

PISMO ŚWIĘTE



PISMO ŚWIĘTE



PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

PODŁUG TEKSTU ŁACIŃSKIEGO WULGATY

PRZEKŁAD

X. JAKÓBA WUJKA

ZATWIERDZONY PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ.

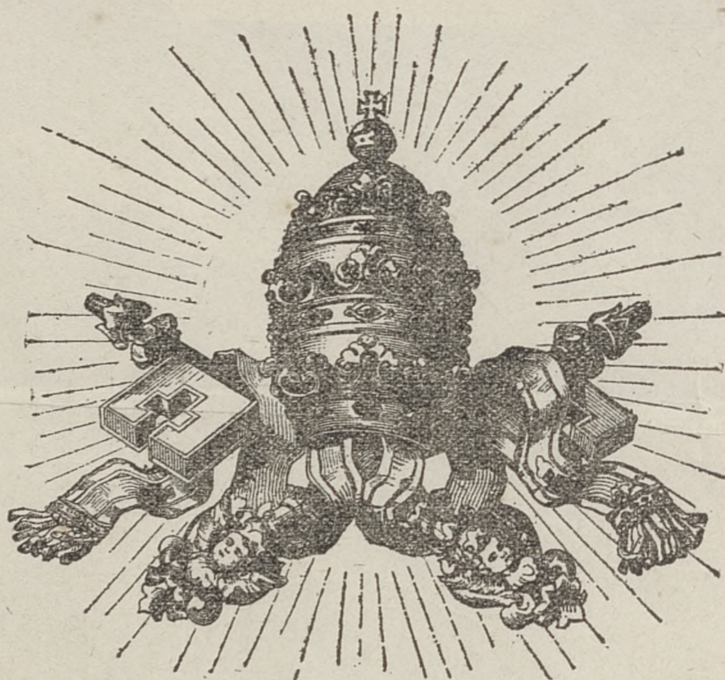
WYDANIE NOWE Z OBJAŚNIENIAMI PODŁUG

J. FR. ALLIOLI

ZAAPROBOWANE PRZEZ KONSYSTORZ ARCHIDYECEZYI WARSZAWSKIEJ

OZDOBNE 230 ILUSTRACYAMI

GUSTAWA DORÉ.



ANTONI A. PARYSKI,

TOLEDO, OHIO, U. S. A.

1911



1. BÓG RZEKŁ: NIECH SIĘ STANIE ŚWIATŁO. I. Mojż. 1, 3.

OD WYDAWCY.

Jesteś, bracie, szczerym i pobożnym katolikiem. Za twoją religię dałbyś się zabić i nie wyparłbyś się jej za żadne skarby świata, ale gdyby jaki wróg wobec ciebie zaczął tej twojej ukochanej religii stawiać zarzuty, lub gdyby zażądał, abyś mu wytłomaczył jej zasady, historyę i całą treść, stanąłbyś jak niemy, nicbyś mu nie odpowiedział, albo gdybyś odpowiedział, to błędnie i fałszywie z tego względu, **że nie znasz własnej religii.**

Nie twoja to wina bynajmniej. W życiu twojem brakowała ci czasu do nauki wogóle, więc nie mogłeś się nauczyć i własnej religii, która polega nie tylko na samej wierze, ale i na wiedzy. Jakże bowiem można wierzyć, gdy nie wiesz w co wierzyć ci potrzeba?

Gdy byłeś mały, nauczyła cię matka pacierza i całowania księdza w rękę. Więcej nie mogła cię nauczyć, bo sama nie umiała.

Gdy podrosłeś, poszedłeś na krótko do szkoły, a może i wcale w szkole nie byłeś. Czytać i pisać nauczyłeś się dorywkami, a pozatem edukacyi twojej dopełnia twarda szkoła życia.

W kościele bywając słyszałeś w czasie kazania urywki z Pisma Świętego, lecz ani ich zrozumieć, ani wytłomaczyć sobie nie jesteś w możności, nie wiedząc co było przedtem lub co nastąpiło potem.

Nieraz wątpliwości twoje powtarzasz w najbliższem otoczeniu i wysłuchujesz tłomaczenia najrozmaitszych ludzi.

Pierwszy lepszy łapichłop, który chce ci zaimponować swoją uczonością i pobożnością, aby cię potem łatwiej wyzyskać przy nadarzonej okazyi, tłómaczy ci co to jest religia i wykłada Pismo Święte.

Podpiły sługa kościelny w salunie, uważający się za "duchowną" osobę, przy szklance piwa recytuje jak wierzyć i w co wierzyć powinieneś.

Towarzysz mądrala i warchoł, chcący nad tobą przewodzić rozumem, rozjaśnia ci także wedle swego pojmowania tajniki wiedzy religijnej.

Ty wszystkich słuchasz, niejednym wierzysz, kłamstwa i nieuctwo innych instynktownie odczuwasz, ale nie możesz dojść do źródeł prawdy i tworzy się w twoim umyśle chaos, z którego wybrnąć nie sposób.

Nie szukaj, bracie, rozjaśnienia swojej nieświadomości na punkcie religii u ludzi głupich, złych i niewiedzących.

Spaczą oni twoje szczere wierzenia, zatrują jadem złości i głupoty wzniosłego ducha religii.

Postaraj się **sam** nauczyć twojej religii i poznać wszystko co się do niej odnosi. Nie uczył cię w szkole ksiądz prefekt katechizmu, historyi Świętej Starego i Nowego Testamentu ani historyi kościoła, zastąp tę pracę prefekta — **naucz się sam.**

Nie pożałujesz tego. Przestaniesz być ciemnym heretykiem, który nie znając własnej religii, przyjmuje do wierzenia wszystko, co usłyszy, bez względu na to czy to jest zgodne z zasadami kościoła lub nie.

Co powiemy o doktorze, któryby nie znał medycyny lub o krawcu, któryby szyć nie umiał? Że obaj podszywają się niesłusznie pod swoje miana.

Co powiemy o katoliku, który nie zna własnej religii? To samo, — że jest fałszywym katolikiem.

Trudno człowiekowi pracy zagłębiać się w dociekania teologiczne (teologia—nauka o Bogu i religii), to rzecz księży, lecz przeciętny człowiek może przez uważne czytanie ksiąg Pisma Świętego, pokryć wszystkie braki w nauce religii i zrozumieć prawdziwe jej zasady i cele.

Księga Pisma Świętego zawiera w sobie początek i koniec wiedzy i mądrości religijnej, wszystko, co się odnosi do życia duchowego.

Przez czytanie Pisma Świętego nauczysz się, bracie, religii lepiej niż w szkole.

Pismo Święte najlepiej jest czytać głośno, powoli, uważnie i z zastanowieniem. Przez głośne czytanie całe otoczenie domowe odniesie korzyść narówni z czytającym.

Sam Chrystus powiedział: "Badajcie pismo," mając w tem zdaniu na myśli treść ksiąg, pisanych przez świętych mężów i proroków w Starym Zakonie.

Czytanie Pisma Świętego tak, jak je napisali święci mężowie nie jest rzeczą łatwą dla przeciętnego człowieka.

Pisane ono jest stylem niezrozumiałym, pełne tajemniczych zwrotów i wyrażeń. Rozmaici ludzie rozmaicie tłómacząc sobie te wyrażenia stawali się odszczepieńcami od kościoła.

Aby temu zapobiedz, a nie pozbawiać wierzących możności czytania tej Świętej Księgi, uczeni Doktorowie w kościele katolickim podawali szereg objaśnień do niezrozumiałych zwrotów i wyrażeń w Piśmie Świętem, i objaśnienia te kościół potwierdził i zalecił przyjąć do wierzenia.

Tak rozjaśnione i wytłomaczone Pismo Święte czytać może zarówno uczony jak i prostaczek i znajdować w czytaniu pożytek i zadowolenie dla ducha.

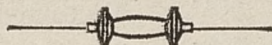
Czytając Pismo Święte, człowiek nietylko poznaje treść samej religii — uczy się on moralności i cnoty, jakiej przykłady z życia mężów biblijnych pomieszczone są na każdym kroku w tej księdze.

Pismo Święte wreszcie jako zabytek piśmiennictwa starożytności, jako dzieło mędrców żyjących przed wiekami, pod względem literackim ma wartość wprost nieocenioną.

Dla uwydatnienia i upamiętnienia ważniejszych faktów Pismo Święte przyozdobione jest rysunkami niezwykle artystycznej wartości. Rysunki te wpływają na podniesienie ducha i rozwinięcie poczucia piękna u czytającego, uczą go patrzeć na wzniosłe strony życia, a odsuwają jego myśli od szpetności występku.

Pod względem moralnym, religijnym, umysłowym i estetycznym czytanie Pisma Świętego przynosi ludziom ogromne korzyści.

Z tego to względu Wydawnictwo "Ameryki - Echa," chcąc upamiętnić 25-cioletnią rocznicę swego istnienia postanowiło dać ten wzniosły pokarm dla dusz swoich czytelników i przystępuje do wydania Pisma Świętego z objaśnieniami, aby czytelnicy naszej gazety mogli poznać prawdziwie swoją religię, a poznawszy ją żyli tak, jak Bóg przykazuje, a Kościół tłómaczy.



APROBATA

KONSYSTORZA GENERALNEGO ARCHIDYECEZYI WARSZAWSKIEJ.

Według istniejących w kościele przepisów, czytanie Biblii w językach żyjących wtedy być może pozwolonem, gdy przekład jest dokonany przez tłumacza prawowiernego i opatrzony (zwłaszcza w Starym Testamencie) objaśnieniami, z nauką kościoła — jedynego stróża i tłumacza Słowa Bożego, zgodnemi.

Warunkom tym odpowiada w zupełności wydanie niniejsze ksiąg Ś. Ś., znanego przez stolicę Apostolską upoważnionego przekładu X. Jakóba Wujka, opatrzone objaśnieniami z prawowiernych autorów wziętemi, nadto rycinami cenionego powszechnie artysty Gustawa Doré.

Z tych powodów Konsystorz Generalny Archidyecezyi Warszawskiej oświadcza, że przeciw temu wydaniu nie tylko ze swej strony nie ma nic do nadmienienia, ale je owszem potwierdza i do użytku wiernych zaleca.

Warszawa dnia 5 Października r. 1872.

Administrator Archidyecezyi Warszawskiej
Prałat Metropolitalny Warszawski
† X. STANISŁAW KOSTKA ZWOLINSKI.

(L. S.)
No. 2247.

Sekretarz X. Ignacy Dudrewicz.



2. STWORZENIE EWY. I. Mojż. 2, 21.

APROBATA

DO WYDANIA KRAKOWSKIEGO BIBLII R. 1599.

STANISŁAW KARNKOWSKI

Z ŁASKI BOŻEY ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI L. N. PRIMAS KORONNY Y PIERWSZE KSIĄŻĘ:

CZYTELNIKOWI ŁASKI BOŻEY.

Kto sobie często na pamięć przywodzi té czasy y dawnieysze, a pilnie uważa iako Bóg wszechmogący, acz zawsze od początku, ale naywięcej w tym wieku od narodzenia Pana Zbawiciela naszego szesnastym, kościół swóy rozmaitémi a wielkimi trudnośćiami nawiedzać, y zasię do ich ułacnienia y znieśienia dźiwné a rozliczné drogi, y sposoby ukazować y podawać raczył: Zadźiwić sie musi niedośćigłéy mądrośći y opatrznośći iego: a przypatruiąc sie niezmiernym y nieprzebranym skarbóm miłośierdźia iego, muś z Prorokiem S. zawołać a dziękować: Panie zastępów, któż podobny tobie: Możnyś iest Panie, a prawda twoia około ciebie. Tyś poniżył pysznego iako zranionego, mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyiacioły twoie. Podniósł sie był, upatrzywszy okaziią y pogodę do złego, on nader pyszny a główny nieprzyiaciel ludzki, oburzył sie na dóm Boga żywego: zatrząsnął nietylko dachem y śćianami, ale też y fundamenty iego, chcąc go z gruntu wywróćić i zniszczyć, wznićił ciężkié a iadowité kacérstwa trzech sekt główniejszych, Confessionistów, Sakramentarzów y Nowochrzczeńców, których się płaszczykiem niezliczone insze błędy y kacérstwa pokrywaią: które acz sobie przećiwné, iednak w tym zgodné są, że wszystkie iakoby zprzysiągszy sie na wiarę S. powszechną Rzymską, mocą wszytką iadą y szturmuią. Do tego nasiał tenże nieprzyiaciel szkodliwego kąkolu niezliczonych złości, zbytków, abusuum, y na wszytko złe rospusty. Zepsowane obyczaie nietylko świetckich, ale y duchownych, tym więtszą błędóm y kacérstwóm drogę czyniły. Bo iako powiedział Apostoł S. (1. Tim 1). Niektórzy odrzuciwszy dobre sumienie wiarę utraćili. Niektórzy udawszy sie za chciwośćią, od wiary zbłądzili. W tymże wieku, za mały czas, moc Turecka wielką szkodę uczyniła, wiele królestw y państw sobie podbiła, w których wiara chrześćiańska bardzo uciśniona iest. Na więtszy żal kośćioła Bożego, odstąpiły od niego niektóre narody, królestwa y księstwa w Europie: udały się swowolnie, wrzkomo do szczéréy a reformowanéy religiiéy, a ono według prawdy do niezbożnośći, do życia rospustnego, do sprosnych a dawno przed tym potępionych kacerstw.

Wszakże iednak Pan wszechmocny, w prawdźie swéy nieodmienny, ako sie obiecał z kośćiołem swym aż do skończenia świata mieszkać: tak w téy ćiężkości igo nie opuśćił go, ale mocą ramienia swego rozproszył y rozprasza nieprzyiacioły iego, i cuda wielkie przed oblicznością wszech narodów ukazał. Co sie z tych przynamniéy dziesiąći znaków łaski y szczodrobliwości iego okazać może.

Bo naprzód, przeglądaiąc opatrznośćią swą Bozką, co sie tych żałosnych czasów z kośćiołem iego dźiać miało, wzbudźił na początku wieku tego, dwu możnych a przeważnych katholickich Monarchów, Ferdynanda Hiszpańskiego y Emmanuela Portugalskiego króla, którzy przez Amerika Wespucyusza, Chrystopha Kolumba, Piotra Alwara, y insze ludzie przemyślné y dźielné, Indiyskie i nowego świata wielkie, możne, a nigdy przedtym niesłychane narody, wyspy, y królestwa, na wschód słońca y zachód daleko odległe, naleźli, do przepowiadania Ewanieliiéy otworzyli, y po większéy częśći sobie zhołdowali.

Drugi znak łaski Bożey kośćiołowi okazanéy, ztąd sie znać daie: W roku Pańskim, tego wieku dwudziestym, spadła z nieba na źiemię gwiazda (iako Jan S. w obiawieniu swym widział, y potomnym czasom podał), to iest Marcin Luther nieszczęśliwy, stan zakonny z życiem swowolnym a nierządnym, y professyą czystośći z wszeteczeństwem y świętokradztwem odmieniwszy, gdy upornie przy swych błędźiech stał, od Leona Papieża tego imienia dziesiątego, za heretika osądzony, stał sie naczyniem szatańskim, przesłańcem Antychristowym, y pomienionych tego wieku sekt y kacerstw głową y patriarchą: iawną a żałosną przeciw kośćiołowi bożemu woynę podniosł. Lecz Pan niebieski y w tym niebezpieczeństwie oblubienice swéy nie przepomniał: ale iako niegdy przeciw Ariuszowi Athanazego, przeciw Nestoriuszowi Cyrilla, przeciw Jowinianowi Wigilancyuszowi y Elwidiuszowi Arcykacerzóm, Hieronyma: przeciw Manicheyczykóm y Pelagiuszowi Augustyna: przeciw innym herstóm kacérskim wiary świętéy nieprzyiaciołóm inné sławné obrońce, iakoby na harc y czoło wystawiał: tak tegoż czasu, kiedy Luther na kształt furiiéy piekielnéy z orszakiem niezbożnego towarzystwa, kośćioła powszechnego stateczność wątlić y psować począł, Ignacego Loiolę Societatis Jesu przodka y fundatora iako mężnego kośćioła swego obrońcę, wzbudzić raczył: aby on sam siebie y syny swoie przy drugich w kośćiele Bożym wiernych robotnikach, murem domowi Bożemu, przeciw gwałtowi naćieraiących nieprzyiaćiół, zastawił: aby nauką y pobożnym żywotem ich wiary od heretików bronił, a między pogany ią szczepił y szerzył, iakoż gdźiekolwiek ta Societas między heretiki mieysce ma, znaczny pożytek za pomocą Bożą czyni. Abowiem iż tu opuszczę prace iéy między katholiki pożyteczne, w rzeszéy Niemieckiéy, w Niderlandźie, w Czechach, we Francyiéy, w

Angliéy, w Węgrzech, tu u nas w Polscze, w Prusiech, w Litwie, w Rusi, w Inflantciech, y indziéy gdźie kacerstwa wolnie płużą. Wiele ludźi w wierze osłabiałych, nauka, pisanie, rozmowy y kazania ich pokrzepiły, chwieiących sie ratowały, upadłych podźwignęły, błądzących na prawą drogę przywiodły, do czego też młodźi w ich szkołach ćwiczenie y w pobożność zaprawowanie wiele pomaga.

Co sie zasię tknie sczepienia, y rozszerzenia wiary świętéj w onych dalekich nowo nalezionych, a Boga nieznaiących kraiach Indiyskich y świata nowego, acz tam Bóg wszechmogący na tę znamienitą pracą rozmaitych zakonów robotniki, y insze słowa swego y Sakramentów szafarze posyłać raczył: gdzie też iuż na wielu mieyscach Arcybiskupi y Biskupi postanowieni pewne swe Dioeceses y kośćioły rozdzielone maią: iednak pod tymże czasem, gdy tu u nas w Europie rozmaite kacérstwa górę biorą, tam też przerzeczona Societas żołnierzów swych wyprawić niezaniechała: y podźiśdźień w zachodnéy y wschodnéy Indiiéy, z wielkim pożytkiem dusz tam tych ludźi, tak żyią, że ani dzikich narodów srogośćią, ani własnych towarzyszów przed oczyma swémi krwie wylaniem: ani żadnémi trudnośćiami, od przepowiadania Ewanieliiéy, odstraszyć sie nie dadzą. Gdy tedy tu w naszéy Europie niezbożni kacérze Bozkie y ludzkie prawa gwałcą: gdy kośćioły łupią, klasztory palą, krzyże Chrystusowé y Świętych obrazy burzą, świątośći niszczą, y od Stolicé Apostolskiéy odstępuią: tym czasem w onych odległych daleko więtszych krainach, nowé kośćioły prawdźiwemu Bogu buduią, krzyże na cześć y chwałę Boga ukrzyżowanego, y obrazy świętych, dla pamiątki i naszladowania ich stawiaią, do świątośći uczęśćiaią, Biskupa Rzymskiego, Chrystusowym namiestnikiem y Piotra S. successorem bydź wyznawaią, y onego w uczćiwośći przystoynéy maią. Co sie w roku tego wieku 85. dnia 23. Marca z wielką prawowiernych poćiechą iawnie pokazało: kiedy z bardzo dalekich kraiów Japońskich, dwu królów chrześćiańskich y książęćia iednego posłowie, trzy lata w drodze morzem y źiemią strawiwszy, Grzegorzowie trzynastemu posłuszeństwo z wielgą uczćiwośćią y pokorą oddawali.

Trzeći znak łaski a szczodrobliwośći Bozkiéy przeciw kośćiołowi swemu ten iest: Potrzebował tenże kośćiół dla utwierdzenia wiary świętéy, dla wykorzenienia błędów niezliczonych, y kacerstw co dźień sie więcéy szerzących, y dla naprawy obyczaiów tak duchowieństwa, iako y gminu chrześćiiańskiego, synodu abo seymu duchownego generalnego chrześćiiańskiego wszytkiego: y ten z łaski a opatrznośći Bozkiey, za pilnośćią y staraniem Pawła tego imienia trzećiego, Pastérza tegoż kośćioła nawysszego, w Trydentcie był złożony, y w roku tego wieku 45. dnia 13. Grudnia, zaczęty, za Juliusza trzeciego prowadzony, a potym roku 63. dnia 4. Grudnia, za Piusa czwartego na stolicy Piotra S. śiedzącego, szczęśliwie iest skończony. Na który od Oyców tam zgromadzonych 255. wiele błędów kacérskich potępionych, wiele rzeczy znamienitych, y chrześćiiańskiéy Rzeczypospolitéy zbawiennych iest postanowionych. Ale osobliwie nauka o grzechu piérworodnym, y naszym usprawiedliwieniu, y o śiedmiu Sakramenćiech, a nawięcéy o przenadostoynieyszéy ćiała y krwie Pańskiéy świątośći, tak iaśnie iest podana y wyłożona: błędy też przeciwne ukazané y potępione, że sie od tego czasu gęby kacerskie o tych artykulćch przeciw kośćiołowi katholickiému zdadzą bydź zawarte: a między samémi Adwersarzami o tychże artykulćch opinié y błędy nieprzeliczoné, swary nieznośné, y zaiątrzenia nieubłagané, tak powstały y zmocniły sie, że im nigdy, aż sie same sekty w niwecz obrócą (iakoż iuż niszczeią) końca nie będźie. A iż do skazy wiary y dobrych obyczaiów, czytanié bez brakowania ksiąg, a nawięcéy heretyckich, przeciw wierze, inszych o rzeczach marnych a plugawych, abo próżnych y dwornych, wielką częstokroć okazyą y przyczynę daie. Na takich księgach śiedźiec sie katholicy znali, y wszelakich iadów y zarazy w nich ustrzec sie mogli: Pius czwarty, y Concilium S. Trydentskie ludźie pewné na to naznaczyli, którzy nauki y sposoby pewné do uwiarowania szkodliwych ksiąg potrzebné spisawszy, reyestr authorów tychże ksiąg, y inszych, którzy zataiwszy mienia swé, szkodliwie co y zaraźliwie pisali, uczynili. A iż takich ksiąg y authorów po Trydentskim Concilium bardzo wiele przybyło, tenże reyestr, széržey napisany, za roskazaniem Syxtusa piątego y Klemensa dźiśieyszego, z wielkim pożytkiem wiernych Bożych niedawno w druk iest podany.

Czwarty znak łaski Bożéy kośćiołowi okazanéy, ztąd sie pokazuie. Zatrząsali nazbyt, y przechwalali sie kacérze tych czasów, umieiętnośćią Pisma S. a nawięcéy ięzyków Hebrayskiego y Greckiego: księgi święte starégo y nowégo testamentu wrzkomo z Żydowskiego y Greckiego ięzyka, a ono raczéy z mózgu swégo wichrowatego, według zdania własnego, częstemi a rozmaitemi y niezgodnémi, na Łaciński ięzyk y insze przekładami, odmienianiem, przydawaniem uymowaniem, glózowaniem, do swych kacerstw naćiąganiem, dźiwnémi censurami y szacunkami swemi srodze psowali, szpećili, y w lekkié poważenié do pospolitego człowieka przywodźili. Temu zabiégaiąc ći, którym należy staranie o wszytkiéy owczarni Pańskiéy, po wydaniu trochę przed témi kacerstwy Bibliiéy trzemi ięzykami, Żydowskim, Greckim y Łaćińskim, przez Frančiszka Ximeniusa Arcybiskupa Toletańskiego: y po drugim tychże ksiąg wydaniu, przez Ariasa Montana, y insze ludzie uczone, za powodem y nakładem króla Hiszpańskiego, z przydaniem wykładu Chaldéyskiego starégo zakonu, a textu Syryackiego nowego testamentu, y z przyczynieniem wielu rzeczy do zrozumienia Pisma S. potrzebnych: po tych edyciach ksiąg świętych, Pastérze kośćioła powszechnego starali sie ,aby rozmaićie zfałszowané, iako nalepiéy y naszczérzéy w druk były podane.

Miedzy translaćiami pisma starego zakonu z ięzyka Żydowskiego, przekład śiedmidźieśiąt y dwu tłumaczów, napiérwszy, y naświętszéy zawsze powadzebył, tak w kośćiołach wschodnych, iako y w zachodnych. Tego nietylko Doktorowie kośćielni nastarszy: ale też sam Pan Chrystus y Apostołowie przywodząc Prorockié y z Psalmów świadectwa, używali. Lecz abo samą dawnośćią, abo przepisuiących y drukuiących omyłką, abo źle poprawuiących śmiałośćią, y nieostrożnośćią, abo z rozmaitych przekładów Greckich, których sie potym namnożyło, słów niektórych wtrąceniem, abo nakoniec przewrotnośćią, y złośćią nieprzyiaciół kośćioła Bożego, y dla inszych przyczyn, na wielu mieyscach dźiwnie był pofałszowany, y popsowany. Ale nie dawno za pomocą Bożą y staraniem Stolice Apostolskiéy, z wielką w Pismie S. y w przednieyszych ięzykach biegłych ludźi pilnośćią, przydawszy *varietatem lectionis*, stosuiąc też exemplarze miedzy sobą nastarszé, które nabliżéy do źrzódła ięzyka Żydowskiego przystępowały, y przyczyny poprawy téy pośledniéyszéy edyciéy. iako nadoskonalsza bydź mogła oznaymiwszy, tak Greckim, iako Łaćińskim ięzykiem osobno znamienicie w Rzymie iest wydany.

K temu stary y w kośćiołach zachodnich daléy niż od tyśiąca lat zwyczayny Pisma S. Łaćinski przekład, częśćią przez Hieronyma S. ksiąg niektórych Pisma S. napisany, abo poprawiony, ,częśćią iaki był zdawna zachowany, y przeto od Doktorów S. (Greg. ep. ad Lean. c. 5.) vetus, (Hier. in c. 49. Is.) vulgata et (Aug. I. 2. de d. ch. c. 14.) Itala translatio nazwany, (który według dekretu Concilium S. Trydentskiego miedzy wszytkimi Pisma S. translacyami w nawiętszym u wszytkich ma bydź poważaniu) acz od zacnych Akademiy uczonych ludźi nie raz był poprawiony: iednak iż w tak wielkiey rzeczy żadna zbyteczna pilność niema bydź poczytana za staraniém Pastérzów kośćioła powszechnego, począwszy od Piusa czwartégo, aż do teraznieyszego Klemensa ósmego, (który na to ludźie w Pismie S. y w ięzykach dobrze ćwiczoné wysadzali y zewsząd co nawięcéy nastarszych exemplarzów dla uznania textu nawłasnieyszego zbierali) tenże przekład Łaćinski z wielką pracą y pilnośćią, według Originałów Żydowskiego y Greckiego ięzyka, iako mogło bydź nalepiéy przeczyśćiony, y do piérwszéy szczyrośći y zupełności swéy przywrócony, przed sześćią lat kośćiołowi Bożemu iest podany.

Piąty znak łaski Bożey przeciw kośćiołowi swemu ten bydź mniemam. Po Bożym słowie tak pisanym, iako bez pisma ustnie kośćiołowi Bożemu podanym, piérwszé mieysce maią dekrety namiestników Pana. Christusowych y kanony aboustawy Synodów generalnych kośćioła

wszytkiego. Po tych, postanowienia Synodów Prowincialnych i inszych od Stolice Apostolskiéy potwierdzonych: za tymi sentencye abo mądre nauki y zdania Oyców S. y Doktorów kośćioła Bożego ważność swą maią. Tych dekretów y sentenciy po inszych zacnych a uczonych ludźiach, którzy sie w teyże pracy dawno przed tym obiérali, wiele zebrał mąż wielkiéy nauki, zakonu Benedikta S. Gratianus, który żył przed 448. lat. To pożyteczne zebranie iego Decretum nazwané (z przydaniem Dekretałów Grzegorza IX. y z inszémi do tego należącémi, iako iest Sextus Decretalium, Clementinae et Extrauagantes) w Akademiach chrześćiiańskich, u tych zwłascza co sie w prawie duchownym ćwiczą, w wielkiéy powadze zawsze było: iakoż iest do zachowania kośćielnéy karnośći y porządku bardzo potrzebne. Jednak, iż tak w samym texćie, iako w wykładzie do textu przypisanego, częste sie omyłki y błędy znaydowały, za roskazaniem Grzegorza XIII. od ludźi uczonych y pobożnych, którym poprawa tych kśiąg zlecona była, zniesione y wyrzucone są, y tak corpus iuris Canonici, abo summa prawa duchownego, iako mogłą bydź nalepiéy poprawiona, przed 15. lat na świat wyszła.

Szósty znak łaski Bożéy kośćiołowi okazanéy ten iest: Że za tegoż świętéy pamięći Grzegorza XIII. czuynośćią, po namowie y porozumieniu z pany chrześćianskimi, y z ludźmi uczonémi, stała sie długo przed tym oczekiwana poprawa Kalendarza. A osobliwie wielkanocny czas, za którym idźie świąt inszych ruchomych święcenie, według biegów niebieskich, nieodmiennie iest postanowiony. Abowiem do obchodzenia czasu przystoynego święta Wielkanocnego, według zdania Oyców S. y ustawy starodawnych pastérzów kośćioła powszechnego, i uchwały Synodu piérwszego Nicenskiego, trzy rzeczy są potrzebne: naprzód, żeby zrównanié dnia z nocą, które iest początkiem Wiosny, zawsze na dźień 21. Marca (iako było za czasu tegóż Concilium Nicenskiego) przypadało, ktému żeby upatrowany był dźień 14. piérwszego księżyca, to iest, pełnia, któraby abo na dźień pomienionego zrównania dnia z nocą, abo ponim zaraz przypadła, nic sie nieoglądaiąc na tę, która przed tym, by też y iednym dniem tylko minęła. A do tego, żeby za tą pełnią zaraz w piérwszy dźień niedźielny Wielkanoc chrześćiianska była święcona: chyba by dźień 14. piérwszego księżyca, to iest, pełnia, przypadła na Niedźielę, boby na ten czas dźień Wielkonocny do drugiéy Niedźiele pomkniony bydź muśiał, żebyśmy sie z Żydami abo z Heretikami, którzy po Żydowsku dnia 14. piérwszego kśiężyca Paschę obchodźili, nie zgadzali. Te trzy rzeczy żeby napotym zawsze były zachowané, a nigdy się nieodmieniały, dobrze opatrzono. Bo nietylko zrównanie dnia z nocą, które bywa początkiem Wiosny, na swe mieysce, iako było za czasu Concilium piérwszego Nicenskiego (od którego niémal dźieśiąćią dni, to iest, do 11. dnia Marca, od onego Synodu, aż do czasu téy poprawy, w roku tego wieku 82. było ustąpiło) wyrzuceniem dźieśiąći dni z Kalendarza przywróconé iest: ale też żeby na potomne czasy, to zrównanie dnia z nocą, na którym wszystko zawisło, z mieysca swego nieustępowało. pilnie to obwarowano y postanowiono: żeby od przyszłego roku 1600, który przestępnym ma bydź, każdy potym rok setny, niebył przestępny (iako przedtym bywał) tylko czwartosétny każdy, żeby bywał bissextus abo przestępny, w którymby miesiąc Luty miał dni 29. Ktemu żeby 14. dźień piérwszego mieśiąca, według którego dźień wielkonocny ma bydź święcony, na swé mieysce (od którego był więcéy niż cztérmi dniami odstąpił) był wstawiony, y każdego roku niepochybnie był należiony: a nadto, aby nów, y dźień każdy porządnie każdégo księżyca na swym mieyscu, według biegu niebieskiego, w czytaniu Martyrologium był mianowany: dla tego na mieysce złotéy liczby, iakie przed tym było w Kalendarzu, mądrze wynaleźiony cyclus abo liczba Epactarum, za któréy znaiomośćią, pełnia wielkonocna, y nów każdego księżyca, a zatym każdy dźień iego może bydź należiony y opowiadany. Tym sposobem kalendarz według biegów niebieskich, za łaską Bożą nieodmiennie w klóbę swą iest wprawiony.

Tenże Papież S. (iż też to przypomnię co do opatrznośći Bozkiéy y starania iego o kośćiele swym należy) tak uprzéymie myślił o naprawie, zachowaniu y rozszérzeniu wiary katholickiéy, że mało nie we wszystkich panstwach kacérstwem zarażonych. Seminaria dla ćwiczenia młodźienców, nietylko w naukach wyzwolonych, ale też w wierze powszechnéy y w pobożnośći, przy szkołach Societatis Jesu wielkimi nakładami tu y owdźie pobudował y dochodami opatrował. A iżby wiarę świętą iako nadaléy y do krain barzo odległych rozszérzył: toż uczynił w Japonie, na wychowanie świéżo do Chrystusa nawróconéy młodźi Japonskiéy. Te Seminaria iako inszy successorowie iego, tak teraznieyszy Clemens VIII. wielkiéy mądrośći Oćiec S. sczodrobliwośćią swą, z wielkim chwały Bożéy pomnożeniem, zachowuie.

Siódmy znak łaski Bożéy przeciw kośćiołowi ten bydź rozumiem: Do wykładu y zrozumienia Pisma S. do naprawy y zatrzymania wiary świętéy powszechnéy, do rozsądku y uspokoienia controwersiy y sporów około wiary, tak tych czasów, iako i inszych powstawaiących, barzo potrzebne y pożyteczne czytanie pism Oyców S. starodawnych, tak Greckich iako i Łaćinskich: którzy naukę Apostolską, tak na piśmie, iako y bez pisma podaną, pilnie przeiąwszy, y iako z czystych źrzódł wyczérpnąwszy y spisawszy, potomnym czasom onéy wiernie dochowali, y drudzy ią krwią swą zapieczętowali. Te iednak pisma ich, abo iesczе nie wszytkie na iawią wyszły, abo z Greckiego na Łaćinski ięzyk niesczérze przétłumaczone były, abo od heretików lub od niedbałych y nieumieiętnych Pisarzów y Drukarzów, abo od niepewnych korrektorów, którzy dowćipowi swemu nazbyt ufaiąc, według zdania swego one poprawowali, srodze pofałszowane y popsowane były. Jednak za łaską Pana wszechmocnego w tym wieku od uczonych Katholików, wiele kśiąg Oyców S., które przed tym niesłychane były, na świat wyszło: wiele z Greckiego ięzyka wiernie przełożonych: wiele według starych exemplarzów znamienićie poprawionych.

Osmy znak łaski Bożéy przeciw kośćiołowi swemu ten bydź nayduię: Jako Luther y drudzy tego wieku sektarze przeciw wierze starodawnéy, swowolnie mówić y pisać poczęli, tak sie kśiąg wiele niezliczonych kacérztw, potwarzy; fałszów y bluźnierztw pełnych namnożyło, że sie (iako Jan S. w. Obiawieniu swym widział) smrodliwym a prawie piekielnym dymem szkodliwéy a bluźnierskiéy nauki ich, nietylko powietrze, ale y słońce zaćmiło. Bo nie dosyć mieli przeciw kośćiołowi Bożemu, przeciw głowie widzialnéy, y przedniéyszym członkom iego, przeciw słowu Bożemu y Sakramentóm sromotnie pisać, ale też przeciw słoncu sprawiedliwośći Panu Christusowi, y przeciw Tróycy przenaświętszéy, iako wśćiekli y szaleni gęby swe y pióra rozpuśćili, do ostatecznéy ślepoty y zapamiętania Boga, cnoty y wstydu ludźie wiodąc, żeby mówili, iako on niezbożny: Niemasz Boga. Ale Pan z osobliwéy łaski a opatrznośći swéy, daleko potężniéyszé woysko niż nieprzyiaćielskie, wzbudźił pobożnych gruntownie uczonych, wymównych y niezwyćiężonych żołnierzów swych, którzy sie tym furióm piekielnym mężnie y statecznie słowy i pisaniem za kośćiół Boży zastawuiąc, tak ich naiazdy y śiły zwątlili, tak chytrośći y fałsze wytknęli, że sie ich upadku y zniscze̜nia, za pomocą Bożą, w rychle spodźiéwać możemy. Miedzy tymi, moim y wielu inszych zdaniem, przodek ma Robertus Belarminus, Societatis Jesu Theologus, w tym roku S. R. E. Cardinalis: który tak uczénie y iasnie katholicką naukę czytelnikowi podaie, tak gruntownie y dostatecznie na wszytkie teraznieyszych sektarzów znacznieyszych argumenty odpowiada, że kśięgi iego słusznie sie zwać mogą: Omnium controversiarum huius temporis de fide christiana corpus absolutissimum.

Dźiewiąty znak łaski y starania Bozkiego o kośćiele swym, ten iest: Przed kilkiem a dwudźiestą lat Ministrantowie Magdeburscy Luteranowie Centurias kośćielnéy historiéy pełne fałszów y błędów wydali. Przeciw tym pisali uczenie Alanus Copus, Gulielmus Eisengrenius, Petrus Canisius, Franciscus Turrianus, Conradus y inszy Katholicy. Ale nadostateczniéy Caesar Baronius Kardynał, wydawszy do tego czasu Octo annalium Ecclesiasticorum tomos. W których począwszy od narodzenia Pana naszego, aż do sześći set lat y daléy, według porządku lat Pańskich, y namiestników od niego postanowionych, y według następowania po sobie Cesarzów Poganskich y Chrześćian-

skich, nie tylko co sie każdego roku w kośćiele Bożym dźiało dowodnie y iaśnie opisuie, ale też zdrady y fałsze Centuriatorum odkrywa, a źrźódła y postępki prawdźiwéy, nienaruszonéy, y nigdy nieustawaiącéy kośćioła Rzymskiego nauki z słowa Bożego, z tradiciy Apostolskich, z Oyców S. którzy onych wieków żyl', y z inszych pisarzów Żydowskich, poganskich y chrześćiianskich mądrze y z wielką pi'nośćią a szczyrośćią ukazuie. Za co mu si'a wierni Boży powinni. Nie wspominam tu, iako wiele tego wieku ludźi wielkiéy nauki y pobożności, na wiele ksiąg Pisma S., a drudzy na wszytkę Biblią uczoné a głębokie wykłady pisali. Zamilczę na ten czas, iako wiele ozdobnych a gorących kazań, Howiliarzów y Postyl, y ksiąg rozmaitych do wzbudzenia nabożeństwa y ćwiczenia w cnotach świętych na świat wyszło. To pewna, że ten wiek, acz w miłośći Bożéy nie tak podobno, iako dawniéyszé gorący, ale we wszelakich naukach, y wynaydowaniu rzeczy nowych, a przed tym niesłychanych, zda sie bydź seculum ingeniis foecundissimum et eruditissimum. A day Panie Boże, aby sie też wiara S. cnota y miłość Boża, iako nauki y wymysły ludzkie, rozkrzewiła.

Do naszéy Polski przystępuię, która ma od Pana Boga niepośledniéysze dary swe, które tu za dźiesiąty znak szczodrobliwośći iego kładę. Miała nie dawnémi czasy (iż dalszych nie śięgam) mądrośćią, dźielnośćią, pobożnośćią y inszémi cnotami Pańskimi wielkiego, u postronnych narodów sławnégo, y wieczney pamięći godnego Króla Stephana: który (iż to tylko z wielu rzeczy od niego z wielką pochwałą uczynionych przypomnię), gdy czuynośćią swą, a męztwem rycerstwa koronnego, za pomocą Bożą, tego dostał, co był nieprzyiaciel téy koronie odiął, o to sie nawięcéy starał, żeby w onych kraiach, które częśćią dla niewólstwa nieprzyiaćielskiego, częśćią dla odszczepieństwa y kacerztw barzo były zgrubiały y zdźiczały, prawdźiwą wiarę y chwałę Bożą przywróćił, a z religią y naukami wyzwolonémi ludzkość y obyczaie dobre wprowadźił. Dla tego fundowawszy w Inflantćiech Wendenskie Biskupstwo, Collegia też dla naprawy y sczepienia wiary powszechnéy, y ćwiczenia w pobożnośći y naukach wyzwolonych w Rydze, w Derptćie y w Połocku fundował y potrzebnym opatrzeniem nadał. Ma y teraz Polska Zygmunta III. Pana prawie Chrześći'anskiego, w wyznaniu y obronie wiary katholickiéy gorącego, y o cześć a chwałę Christusa Pana z wielką chęćią y pilnośćią sie zastawuiącego, czego ludźie pobożni y tu, y gdzie indźiéy w niektórych wieku tego królach pragnęli. Ma też to królestwo z łaski Bożéy teraz Biskupy w straży pastérskiéy y dozorze kośćiołów, kapłanów, y owieczek swych czuyne y pilne. Z których niektórzy wiedząc iako na dobrym ćwiczeniu młodych ludźi wiele chrześćiianskiéy Rzeczypospolitéy należy Collegia fundowali y nadali. Drudzy według postanowien'a Concilium S. Trydentskiego Seminaria, z którychby uczeni a bogoboyni kapłani wychodźili, w Biskuptswach swych przy tychże Collegiach założyli. Drudzy Contubernia abo Bursy na wychowanie pewnego pocztu szlachćiców chudszych, y inszych ubogich, ale dowćipnych y pilnych młodźienców nadali. Tych trzech rzeczy nam też Pan wszechmogący z dobroci swéy dokonać, y doczekać dać raczył. A nietylko duchowni, ale y świetcy zacni ludźie z miłośći ku Panu Bogu y oyczyznie swéy, toż na wielu miéyscach z wielką sławą swą, uczynili.

Naostatek miała Polska nawięcéy w tym wieku, y ma iescze za łaską Bożą, wiele ludźi nauką y cnotą sławnych. Miedzy tymi był Hosius Kardynał, światłość y ozdoba imienia Polskiego: którego wiary powszechnéy wyznanie, y insze księgi z taką chęćią od postronnych narodów są przyięte: że ie nietylko trzydźieśći y dwa kroć w przednieyszych miastach Chrześćiianskich, iescze za żywota iego, drukowano: ale też na Niemiecki, Francuski, Włoski, Flanderski y Polski ięzyk są przełożoné. Mamy y inszych ludźi wielkie uczonych rozmaité księgi, tak Łaćinskim, iako y Polskim ięzykiem, drukowané. Przećiw sektom kacérzkim, które tu u nas płużą, wiele ich znamienićie pisało. Drudzy historye świętych, wszelakich cnót y świętobliwośći przykłady, y inszé księgi do nabożeństwa y pobożnego żyćia pomocne wydali. Są też Postille kilku authorów y kazania naszym ięzykiem uczenié y barzo pożytecznie miedzy ludźie podané. Maią teraz, co Łacinskiego ięzyka nierozumieią, czym sie dobrze zabawić: maią zkąd sie y sami wiele dobrego nauczyć, y drugie do dobrego przywieźdź mogą. A day Panie Boże, aby czytaniem więcéy, niż piciem, abo inszémi próżnémi, a szkodliwémi rzeczami czas, nad który niémasz nic droższego trawili. Mniéyby złego w Rzeczypospolitéy było, y mielibyśmy do wszego dobrego ludźie sposobnieyszé, y mędrszé.

Gdy tedy tak hoyne dobrodźiéystwa, które sie tu namieniły, y inszé od Pana wszechmocnégo kośćiołowi iego, acz zawsze, ale osobliwie w tym wieku uczynioné u śiebie zważam: wstrzymać sie nie mogę, abym poćiechy y wesela, które ztąd odnoszę, oznaymić, y iego Bozkiému maiestatowi dźiękować niemiał, że za iakiégożkolwiek przełożenstwa mego kośćiołowi swému (który dla iego lepszego rozmaićie doświadczać, y częstymi trudnośćiami nawiedzać zwykł) tak wielkich darów y poćiech szczodrobliwie y łaskawie użyczyć raczył. Proszę też y upominam Ich M. X. Arcybiskupy, Biskupy, Prełaty, Kaznodźieie, Plebany, y wszytko duchowieństwo, aby tych darów Bożych, które z skarbu mądrośći y szczodrobliwośći swéy na kośćiół wylał, pospołu zemną wdzięczni byli, w nich sie kochali, y w rozmyślaniu a pełnieniu zakonu Bożego y powinnośći swéy, którą każdy na sobie nośi, pilnie sie obiérali: aby onéy korony wiecznéy, która wiernie pracuiącym w winnicy Pańskiéy obiecana iest, dostąpili.

A ponieważ teraz miedzy ludźie wychodźi Biblia abo Księgi Pisma S. Starégo y Nowego testamentu, przekładu Doktora księdza Jakuba Wuyka Theologa Societatis Jesu, w ięzykach Żydowskim, Greckim y Łaćinskim biegłégo, kośćiołowi Bożemu dobrze zasłużonego: który nietylko Postille dwie więtszą y mnieyszą Polskim ięzykiem, ale y wiele ksiąg inszych na obronę wiary powszechnéy, przeciw heretykóm pożytecznie wydał: ten przekład po śmierci iego, od ludźi uczonych dobrze przeyźrzany, y z dokładaniem textu Hebrayskiego y Greckiego, według przyiętéy od kośćioła edeciiey Łaćinskiéy, którą zowiemy vulgatam et verem, niedawno z roskazania Pasterza nawysszego Klemensa VIII. wydanéy, z pilnośćią poprawiony nad insze przekładania approbuiemy y zalecamy. A pilnie upominamy, et authoritate nostra primatiali sub Censuris Ecclesiasticis et anathemate zakazuiemy: aby wierni Boży przekładów Bibliy Polskich, w Brześćiu Litewskim, y w Nieświéżu od Nowowierników wydanych: y Nowych Testamentów, od Secluciana, Czechowica, Budnego, y od inszych heretyków przełożonych, iako kacérzkich y przewrotnych, wierze świętéy powszechnéy y pobożnośći szkodliwych, z pilnośćią sie strzegli. A to raczéy przełożenie, iako katholickié, pewnieyszé, y od Stolice Apostolskiéy pozwoloné, umysłem dobrym, z pokorą y boiaźnią Bożą czytali: aby ztąd y sami w prawéy wierze, y miłośći Bożéy rośli, y bliźnym swym ku zbudowaniu byli.





3. ADAM I EWA WYGNANI Z RAJU. I. Mojż. 3, 24.

PRZYGOTOWANIE

DO POŻYTECZNEGO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO.

O PIŚMIE ŚWIĘTEM I O POTRZEBIE ZACNOŚCI I PEWNOŚCI JEGO.

Co od początku świata Pan Bóg z dobroci swojej wielkiej, mądrze i wszechmocnie czynić i mówić raczył, i do końca jeszcze czynić będzie: to rozmaici pisarze na różnych miejscach i różnych czasów będący, pilnie i dostatecznie z natchnienia Ducha Ś. spisawszy, w jednę jakoby księgę zebrali. I to my zowiemy Pismem świętem, a Augustyn zowie je często, Księgami Bożemi: czego Grzegorz Ś. i Theodoretus tę przyczynę dają (*a*): iż języki i ręce tych pisarzów były jakoby pióra Ducha Ś., za którego natchnieniem i osobliwą sprawą to wszystko i wypisali. Zowiemy je Słowem Bożem nie tylko iż Bozkie rzeczy i mowy w niem są opisane, ale iż z Bożego objawienia jakoby z ust Bożych poszło i jest napisane. A pospolicie zowią je z Greckiego, BIBLIA, to jest, Księgi, iż nad wszystkie inne księgi, i nad wszystkie Biblioteki, za najpotrzebniejsze, najzacniejsze, i najpewniejsze mają być od wszystkich poczytane.

Potrzebniejszych żadnych ksiąg nie było nad te, bo tym sposobem zabieżał Pan Bóg błędom i fałszom ludzkim, dawszy im na piśmie to, co chciał do wiadomości wszystkich podać. Ten jest obyczaj Boży, iż każdego rządzi, jako czyja natura potrzebuje: a iż człowiek z duszy i ciała jest złożony, i łatwiej cielesne niż duchowne rzeczy pojmujemy: natura tego nasza potrzebowała, abyśmy przez zmysły cielesne, rzeczy się duchownych i niebieskich uczyli. A tak nie wszystkich pospolicie przez wnętrzne natchnienie Bóg uczy, coby mianowicie wierzyć, i coby z osobna czynić mieli: ale przez słowa i litery zwierzchnie, które widzimy, czytamy i słyszymy, nas naucza. Z onego miasta niebieskiego, od którego pielgrzymujemy (mowi Augustyn Ś.) (*b*) te listy nam przyszły, i te są od Boga pisma, które nas upominają, abyśmy dobrze żyli. Co jest Pismo święte, (mówi też Grzegorz Ś.) (*c*) jedno list Boga wszechmogącego do stworzenia swego. A chociaż niektórzy jako Mojżesz, Dawid, Izajasz, Piotr, Paweł, Jan i niektórzy inszy, od samego Boga z objawienia jego, prawdę wszystkę pojęli: nie dla tego wszyscy inszy ludzie, ani pisma, ani Doktorów niepotrzebują. Bo azaż wszyscy Apostołami, azaż wszyscy Prorokami? Azaż wszyscy Doktorami? mówi Apostoł Ś. 1. Kor. 12. vers. 29. Dosyć nam, żeśmy zbudowani na fundamenciech Apostołów i Proroków, którzy nas i przepowiadaniem i pismem swojem uczą: a oni zbudowani wspierają się na onym nawiętszym węgłowym kamieniu Jezusie Chrystusie. Przetoż bezrozumnie czynią owi, z Nowochrzczeńskiej szkoły, którzy porzuciwszy Pismo Ś. za jakimsi duchem fałszywym i nieprawdziwym idą, to tylko czyniąc i wierząc, co im duch jakiś, pewnie niedobry natchnie. W czem nas Augustyn Ś. (*d*) przestrzegając tak pisze: Strzeżmy się takich pokus pysznych i szkodliwych, a wiedzmy, iż i Apostoł Ś. Paweł, chociaż głosem Bożym strącony: wszakże do człowieka posłany aby Sakramenta przyjął, i z kościołem był zjednoczon: także i Korneliusz setnik od Anioła jest Piotrowi oddany, od którego nie tylko Sakramenta wziąć, ale i co wierzyć i czynić, miał się nauczyć.

O pewności też tych ksiąg tak trzymać mamy, iż prawdziwszych i pewniejszych nad te same niemasz. Tak mówi o tem Dawid: Początek słów twoich Panie, prawda: bo to ma być początek wiary naszej, iż wszystko co w tych księgach, jest prawda, a prawda nieodmienna, jaki jest Bóg. To naprzód świadczą proroctwa w w tych księgach wypisane, które, że się wszystkie wypełniły i do tego czasu wypełniają, nie możem inaczej rozumieć (pisze Augustyn Ś.) (*e*) jedno, iż to wszystko, co w pismie Ś. przepowiedziano, prawda, ponieważ na oko widzimy że się prawdziwie ziściło. Świadczy o tem i niesłychana zgoda, i jakoby niejaka zmowa wszystkich tych pisarzów, którzy na różnych miejscach, różnemi języki te księgi spisali, tak zgodnie, że się niezdadzą być różni pisarze, ale jednego pisarza różne jakoby pióra, któremi Duch Ś. pisał. Ale i sam Pan Bóg około nich opatrznością, swą pewność ich i godność wyświadcza, który ich od psowania i gwałcenia często bronił. Gdy się dziwował Ptolomeus Król, czemu ksiąg świętych ani Historykowie ani Poetowie nie wspominają, Demetrius Phalerius odpowiedział, iż to pismo jest Boże, i od Boga dane: przetoż kiedy kto obcy te księgi chciał wertować, od Boga karany musiał porzucić. I przydał, iż Theopompus niejaki, chcąc niektóre księgi mową Grecką ozdobić, zaraz jakoby od rozumu odszedł, i przedsię-

a) Greg. praefat. in Job. Theodoret. praefat. in Psalmos. — b) Aug. conci. 2. 2. in Psal. 90. — c) Greg. Mag. epist. 84. ad Theod. medicum lib. 4.

d) In prologo de Doctri. Christi. — e) August. lib. 12. de civit. cap. 9.

wzięcie opuścić musiał. Theodorus też który Tragedye pisał, iż z pisma Ś. chciał coś do fabuł swoich przyłożyć, zaraz na oczy olśnął, zaczem wszystkiego zaniechał. Naostatek toż świadczy niezliczona moc cudów Bozkich, które Pan Bóg po wszystkie wieki czynił, na potwierdzenie tych rzeczy, które się w tych księgach zamykają. Prawdziwie tedy powiedział Dawid (*f*): Duch Pański mówił przez mię, i mowa jego przez język mój. Prawdziwie i Piotr Ś. (*g*) Duchem, prawi, świętym natchnieni, mówili święci Boży ludzie: także i Paweł Ś. (*h*). Wszelkie pismo od Boga natchnione. Prawda i to co mówili wszyscy prorocy powtarzając: To mówi Pan.

JAKO MA BYĆ CZYTANE PISMO Ś.

Inaczej powiedzieć nie możemy, jedno, iż czytanie Pisma Ś. jest podczas dobre i pożyteczne: podczas też złe i bardzo szkodliwe: bo samo tych wszystkich wieków doświadczenie, nam to pokazuje. A zkąd indąd to wszystko cokolwiek jest w kościele Bożem dobrego, jedno z czytania i przepowiadania Pisma świętego? Wszelkie pismo (mówi Apostoł Ś.) (*i*) od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, naprawieniu, i ćwiczeniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej wyćwiczony. A z drugiej strony, zkądże indąd wszystkie błędy, fałsze, kacerstwa w kościele Bożym, jedno z nieporządnego czytania tegoż Pisma świętego? Musiałby bardzo ślepy abo niewstydliwy być, ktoby tego zaprzał: gdyż ile heretyków do tego czasu było, wszyscy swoje błędy z Pisma Ś. źle wyrozumianego wyczerpnęli. Cóż za przyczyna tego? Nie możem w tem Pisma Ś. winować: bo wierzymy, iż dobrze i z natchnienia Ducha Ś. jest napisane: Któż tedy winien? Piotr Ś. (*k*) na to odpowiada, iż ci sobie winni, którzy nieuczeni i nieumiejętni będąc, pisma wykręcają ku swemu własnemu zatraceniu. Przyczyna lepak, dla której ci nieukowie błądzą w wykładaniu Pisma Ś. ta jest, którą tamże Piotr Ś napisał: Iż jako w piśmiech Apostolskich, tak i w inszych niektóre rzeczy trudne są ku wyrozumieniu. Czytając bowiem jedneż listy Pawła Ś. czemu ich nie wszyscy jednako rozumiemy? jedno iż wiele rzeczy w nich trudnych do wyrozumienia. A toćby samo miało przezwyciężyć wielki upór i niewstyd heretycki, którzy śmieją mówić, przeciw jasnym słowom Apostolskim, jakoby Pisma Ś. łatwie być miały do wyrozumienia. Jestci w prawdzie w Pismie Ś. siła rzeczy łatwych ku wyrozumieniu, ale wielka też często jest trudność tak w rzeczach samych, jako i w słowiech Pisma Ś. Podczas rzeczy trudne i głębokie słowy też trudnemi opisują: jaki jest początek pierwszych ksiąg Mojżeszowych, i siła w Objawieniu Jana Ś. i u Ezechiela proroka: gdzie jakoby umyślnie o rzeczach skrytych i głębokich mówiąc, słów niewłasnych i trudnych używa. Podczas też acz rzecz sama nie jest trudna, ale przecie mową i figurami jest zaćmiona: takie są opisania nauk rozmaitych do naprawy ludzkich obyczajów, i zaprawieniu w cnoty rozmaite należących w zakonie pod figurą pokarmów, ceremonii, i obrzędów różnych: gdzie przykazania o wystrzeganiu się grzechów, w znakach i w ceremoniach są zakryte. Siła też przepowiedziano od proroków o Chrystusie, o kościele, o wezwaniu pogan, o odrzuceniu Żydów, co widzimy że się wypełniło: ale niźli dościgniemy własnego sensu słów prorockich, wielka bywa koło tego praca: dla tego iż nie jaśnie, ale jakoby co inszego mówiąc, takowe rzeczy podczas wtrącają. Często się trafia, że słowa są jasne, i do wyrozumienia łatwe: ale rzeczy samej głębokość i skrytość, dowcip człowieczy przewyższa: do tego należy co Chrystus Pan Apostołom na ostatniej wieczerzy mówił, o swojej i ojca swego istności, o Ducha Świętego własnościach i pochodzeniu. Co bowiem, na same słowa wejrzawszy, mógł prościej, i łatwiej powiedzieć, na przykład mówiąc, jako co o Duchu Ś. mówił (*l*). On mię uwielbi, iż z mego weźmie: bo nie będzie mówił sam od siebie, ale co usłyszy będzie mówił. Ale cóż do wyrozumienia mogło być głębszego? Tymże sposobem wszystek początek Ewanieljej Jana Ś. (*m*) gdzie słowo u Boga, i Bóg słowo, i słowo ciałem się stało, czytamy. Takowych rzeczy siła jest w liściech Apostolskich barzo trudnych, iż uczą wiele rzeczy naszemu zmysłowi nowych, wysokich i dziwnych, a chociaż się nam do pojęcia schylają, i słów jako nałatwiejszych mogą używają, kiedy o łasce, o zakonie, o wierze i usprawiedliwieniu, o Bóztwie Chrystusowem, o grzechu, o przejrzeniu Bożem, o wolności wolej naszej, o czasiech ostatecznych mówią: wszakże dla słabego dowcipu naszego, nic prawie do końca takich tajemnic pojmujemy. I tak dziwnie Pan Bóg pismo swoje sprawił, iż jako niemasz tak prostego, któryby pokornie i wiernie czytając, czego się nie nauczył: tak też niemasz żadnego tak bystrego rozumu, któryby wszystko w Piśmie Ś. miał pojąć i zrozumieć: mówi to o sobie Augustyn Ś. (*n*), iż więcej tych rzeczy w Pismie Ś. których nie rozumiał, niż tych co rozumiał. Dla czego Pan Bóg chciał pismo swoje mieć tak trudne, a kto się z nim o to będzie gadał? tak mu się podobało, dosyć nam na tem: wszakże krótko i mądrze Pan Chrystus na to odpowiedział: (*o*). Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a drugim w przypowieściach, aby widząc nic nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Gdzie naprzód odrzuca pyszne i harde, którzy w Pismie Ś. niegodnie gmerać chcą. O takich powiedział (*p*): Nie dajcie pereł psom i świniom. Świadkami tego są oni Faryzeuszowie; którzy słowa Boże w bluźnierstwo obracali, i teraz heretycy truciznę biorą, zkąd zbawienne żywota nauki brać mieli. Dla tych i takowych pysznych ludzi, Bóg swoje tajemnice w Pismie Ś. zakrył, aby ich nigdy nierozumieli.

Jakoż tedy ma sobie wierny chrześcijanin postąpić, aby Pismo Ś. dobrze bez fałszu i błędu rozumiał? Izali dosyć na tem, kiedy zna litery i syllaby, i umie dobrze czytać? Takać jest duma heretycka, którzy przeczytawszy kilka słów w Bibljej, nauczywszy się też mianować kilka Rozdziałów Pisma Ś. tak o sobie mniemają, że już wszystko pismo nalepiej rozumieją: a jeśli jeszcze które słowo Żydowskie abo Greckie umieją, już się nad wszystkie Doktory wynoszą. Aleć insza jest czytać, a insza to co czytasz rozumieć: czytałci i on dworzanin (*q*) królowej Kandackiej, a czytał po Żydowsku dobrze, a przedsię nie rozumiał co czytał, i owszem zeznał. A jako, powiada,

---

f) 2. Król. 23. — g) 2. Piotr. 1. — h) 2. Tim. 3. — i) 2. Tim. 3. v. 16. — k) 1. Piotr. 3.

l) Jan. 14. — m) Jan. 1. — n) August. ad Januarium Epist. 119. cap. 21. — o) Matth. 13. — p) Matth. 7. — q) Dzie. 8.

mogę zrozumieć, jeżli mi kto nie ukaże, aż kiedy mu Filip Ś. pokazał i wyłożył, dopiero wyrozumiał i uwierzył. Umieli i uczniowie Pańscy dobrze po Żydowsku, a przedsię Pan Chrystus wykładał im pisma i aż im otworzył zmysły nie rozumieli (*r*). Czytają i dzisia Żydowie, a wżdy nie wiedzą co czytają, ani się wiary chrześcijańskiej doczytać mogą. Czytają i teraz heretycy wszyscy, tak Luteranowie jako i Kalwinistowie, a jeszcze więcej Nowochrzczeńcy, a przedsię się jednej wiary doczytać nie mogą, i mało się coś więcej niż Żydowie doczytają: i owszem przez to czytanie, od wiary chrześcijańskiej do Żydów przystają, ich się wykładu trzymając. Czemuż to? Dobrze jeden Doktor Ś. powiedział (*s*): *Scripturoe non in legendo sunt, sed in intelligendo.* Pisma, powiada, nie w czytaniu należą, ale w wyrozumieniu.

A zkądże wżdy to wyrozumienie pisma weźmiemy, kto go nam wyłoży? Izali sam sobie każdy będzie wykładał pismo? Aleć tego broni samoż Pismo Ś. tak o tem Piotr Ś. powiedziawszy (*t*): iż pismo jest jako świeca w ciemnem miejscu: aby kto nie mniemał, że może sobie każdy pismo wykładać, zaraz zabiega temu mówiąc: To naprzód wiedząc, iż wszelkie pismo prorockie, nie dzieje się swym własnym wykładem, to jest, własnym dowcipem i duchem Azaż (mówi też Paweł Ś.) (*u*) wszyscy Doktorami? Izali wszyscy tłómaczą? Skarży się i Hieronim Ś. (*x*) na heretyki, którzy ludziom pochlebując, każdemu dopuszczają wykładać pismo Ś. Samo, powiada, pismo jest taka nauka, którą sobie wszyscy przywłaszczają, to świegotliwa baba, to głupi starzec, i mowny wykrętacz, to wszyscy śmieją szarpać, uczyć, wykładać, pierwej niż się go sami nauczą. Toż i Apostoł Ś. Jakób gani (*y*). Niechaj was, mówi nie wiele będzie nauczycielami, wiedząc iż więtszy sąd odniesiecie. I zaprawdę nie zkąd inąd teraz tak wiele kacerztw, jedno iż każdy według zdania swego pismo wykłada, i na potwierdzenie błędów swoich wykręca.

Do kogoż już pójdziem po wykład pisma, ponieważ sam sobie człowiek dufać nie ma? Podobno do Żydów abo Rabinów Żydowskich? Takci czynią heretycy, a zwłaszcza Nowochrzczeńcy. Wszakże jeśli Ducha Bożego do wyrozumienia Pisma Ś. potrzeba, patrz jeśliż Żydom w tem wierzyć mamy. Bo azaż ci Ducha Chrystusowego mogą mieć, którzy są głównemi nieprzyjaciołmi Chrystusowymi, ludzie niewierni, łakomi, okrutni mężobójcy, i wszelakich złości pełni? Nie daj tego Boże, abych takich ślepych wodzów, ludzie Chrześcijańscy naśladować mieli, wiem iż heretycy od nich się swych wykładów uczą, i więcej się im sny i bajki Żydowskie, niż pisma Doktorów Ś. podobają: ale nie dziw temu, jakowi sami są, takich też mistrzów szukają.

Kogoż się jeszcze inszego o wyrozumieniu pisma poradziemy? Podobno dzisiejszych hersztów heretyckich, Luthra, Kalwina, i inszych tym podobnych? którzy sami sobie prawdziwe i własne wyrozumienie pism przywłaszczają, wszystkich inszych przeszłych Doktorów potępiając. Wszakże niewiem co za przyczyna tego jest. Spytaćby ich, jeśliż przed tymi nowymi mistrzami kościół Boży rozumiał Pisma Ś. abo nie? Jeśliby nierozumiał: a gdzieżby był on Duch Ś. obiecany który miał wszystkiej prawdy nauczać? abo czegóżby przez ten czas Duch Ś. kościoła swego uczył, jeśli mu pisma nie wykładał? I nie byłoż nikogo w wszystkim kościele, komuby Duch Ś. prawdziwy i szczery wykład Pisma Ś. natchnął i objawił? aż musiał czekać tych nowych, przedtem niesłychanych heretyków? A gdzież one obietnice Pana Chrystusowe, który po wniebowstąpieniu swojem obiecał posłać mędrce i nauczone w piśmie, to jest, Pasterze i Doktory, abyśmy się od nich pytali o zakonie Pańskim? Gdzież one dary Ducha Ś. obiecane kościołowi, jeśli ich tak długo nie miał. A któż tak ślepy i szalony któryby to śmiał kościołowi odejmować.

A jeśliż przed tymi nowymi nauczycielmi, kościół Boży z natchnienia Ducha Ś. zrozumiał pisma i prawdziwie wykładał, czemużby teraz insze nowe wykłady onym starym przeciwne powiadał: izaż Duch Ś. sobie przeciwny, a co raz uczył tego się zaprzy? wiemy, iż inaczej przedtem w kościele uczył i wykładał pisma, niż ci nowotni mistrzowie uczą, a kiedyż wżdy prawdy uczył, teraz czyli przedtem? Abo także Duch Ś. będzie odmienny? A któż wżdy temu będzie wierzył? Niechże to powiadają heretycy swoim uczniom, którzy, iż porzucili Ducha prawdy, otóż teraz słuchają ducha kłamstwa, który im takie wykłady pisma przez swoje Apostaty podaje.

My zaś wierzymy, iż Pan Chrystus według obietnice swojej dał od początku Ewangeljej kościołowi swemu Pasterze i Doktory, którzy nam wykładają Pismo Ś. tak o tem mówi Apostoł Ś. do Effezów (*a*): któryć zstąpił tenże jest który wstąpił nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko. I tenże dał jedne Apostoły, drugie zaś Proroki, a drugie Ewanielisty: inne zaś Pasterze i Doktory ku wykonaniu świętych i t. d. Gdzie jasne słowa, masz, iż zaraz po wniebowstąpieniu Chrystus dał kościołowi Doktory, którzy nas aż do przyjścia Pańskiego uczą rozumieć pisma Ś. Takowi są, Dionisius Areopagita, uczeń Pawła Ś. Klemens uczeń Piotra Ś. Irenaeus, Attanasius, Hilarius, Basilius, Gregorius, Ambrosius, Hieronimus, Augustinus, Chryzostomus i wiele innych.

Tych najprzód gdy się przypatrzymy bystrości dowcipu, biegłości w piśmiech świętych, ostremu rozsądkowi, i wymowie dziwnej: któż może z tymi Ojcy świętymi i starymi być porównany? gdy abo pismo wykładają, abo się z heretykami dysputują, cóż może być uczeńszego, i dowodniejszego? Nie trzeba mi tego dowodzić, wszystkie ich księgi o tem świadczą: nic nie mówią z uporu, nic z pychy nie twierdzą, nic nie uczą czegoby pismem Ś. niedowiedli. Biegłość w naukach ludzkich prawie nad podziwienie: czytaj ich księgi, a musisz rzec z Hieronimem Ś. Niewiedzieć czemu się pierwej dziwować, jeśliż naukom świeckim, czyli nauce pisma Ś. O pracy którą koło pisma podjęli, a co trzeba wiele mówić, gdyż wszystek żywot swój na tem strawili, i tak się w tej pracy starzeli i pomarli. Tak w Piśmie Ś. uczeni byli, jakoby nic inszego nieumieli: co oni bez Pisma Ś. mówią? czego niewiedzą, gdy chcą czego dowieść, abo odpór dać? Co mogło być czegoby Hieronim Ś. przez dziewięćdziesiąt lat nie czytał? Także Origenes, Eusebius, Ambrosius, Augustinus, i insży na ten czas uczyć się przestali, kiedy i żywot skończyli. Ale puściwszy to w czem ojcowie święci, wszystkie insze bez wątpienia przewyższają, mówmy o tem w czem równego sobie niemają.

r) Łuk. 22. — s) Hilarius in lib. ad Constantiam. — t) 2. Piotr. 1. — u) 1. Kor. 12. — x) Hieron. ad Paulinum cap. 6. — y) Jak. 3.

a) Ephes. 4.

Świątobliwość żywota i bogobojność, azaż do wyrozumienia Pisma Ś. niewiele pomogą? Początek mądrości bojaźń Boża, mówi Ekklesiastik (*b*). Synaczku, mówi dalej, pożądając mądrości, zachowaj sprawiedliwość, a Bóg ją da tobie. O świątobliwości tedy Doktorów i Ojców naszych wątpić niemożemy, ponieważ wszystek świat chrześcijański wydał świadectwo świętobliwemu ich żywotowi: a co większa, że sam Bóg często cudami rozmaitemi ich świątobliwość wyświadczył, i musiałby nader niewstydliwy być, ktoby im w tem ujmował. A tak chcąc Chrystus kościołowi swemu dać Doktory któreżby raczej wybrał, jedno których on wielce umiłował, i którzy go też serdecznie umiłowali, którzy z wielką żądzą wyrozumienia tajemnic pisma Ś. żywot też anielski złączyli? Wiemy iż tajemnice swoje przyjaciołom Pan Bóg objawia: Wasem nazwał przyjacioły, mówił Apostołom (*c*), iż wszystko com słyszał od Ojca mojego wamem objawił. Przetoż i o tem wątpić niemożemy, iż święci Ojcowie i Doktorowie naszy, więcej modlitwą i bogobojnością swoją w tajemnicach Bożych mądrości uprosili, niż inszy największym dowcipem i pracą swoją dostąpili. A co słuszniejszego, jako aby święte świętym było objawiono i dano: gdyż i pismo (*d*) taką Ojców i Doktorów naukę zowie, nauką świętych. O jakoż niewstydliwi są heretycy, gdy śmieją Doktory święte szczypać, ludzie plugawi i grzechami zaślepieni, którzy tych Doktorów świętych uczniami być niebyli godni: więcej sobie swoję grammatykę, której się niedouczyli, ważą, niż pisma wszystkich Doktorów świętych. A ono podobniejsza rzecz, iż ludzie świątobliwością znaczni, cudami zacni, i nauką nieporównani, daleko mniej błądzili, niż ci ludzie nowotni, którzy ani bogobojnością, ani nauką z nimi być zrównani niemogą.

Jeszcze mają coś więcej Doktorowie święci nad insze: iż Apostołowie wyrozumienie pisma, ustnie uczniom swoim podali, a ci zasię inszym po sobie jakoby przez ręce zostawili. A tak im bliżsi Doktorowie święci Apostolskim czasom byli, tym też szczersze i prawdziwsze wyrozumienie pisma do nich przyszło. Choćby tedy w inszych rzeczach, innym pisarzom równi byli (chociać przewyższają) w tym samym bez wątpienia przezwyciężą wszystkie, iż daleko zacniejsze i lepsze mistrze mieli, i pismo nie tak z swego dowcipu, jako z podania i nauki starszych wykładali. Dobrze tedy upomina mędrzec (*e*). Niepuszczaj mimo się powieści starszych, bo się oni nauczyli od Ojców swoich: bo się od nich nauczysz rozumu, i dawać odpowiedź czasu potrzeby. O tychże powiedziano (*f*). Słowa mądrych są jako ościenie, i jako gwoździe głęboko wbite, które przez radę mistrzów, dane są od Pasterza jednego. Pasterz jeden Chrystus jeden, jako jaśnie wyłożył Ezech 34. A tak co uczą Ojcowie święci, od Chrystusa wzięli, przez podanie pierwszych mistrzów. I sami Doktorowie święci zawżdy tak mówią, iż od starszych Ojców wzięli, i to zawżdy zachowują, aby co od pierwszych wzięli tego drugim użyczali. Tak pisze Dionisius (*g*) Areopagita uczeń Pawła Ś. toż właśnie i Klemens (*h*) uczeń Piotra Ś. Potrzeba, powiada, wyrozumienie pisma brać od tego, który je od przodków swoich podane w prawdzie zachowuje.

A nad to wszystko mają Doktorowie święci, dla czego ich wykładu zgodnego możem bezpiecznie naśladować, iż wszyscy wszystkie swoje wykłady poddawają pod rozsądek zwierzchności kościoła Bożego, jako niekiedy przedniejszy Doktor Paweł Ś. uczynił, gdy chodził do Piotra Ś. po approbacyą nauki swej. A nie było żadnego Doktora, któryby tak nauce swojej dufał, żeby się nie miał na rozsądek kościoła Bożego spuścić. Ztądżeć i to mamy, iż te wykłady Pisma Ś. od Doktorów Ś. przyjmujemy: które kościół Boży uznawa być szczere i prawdziwe, i z wykłady starych ojców świętych zgodne. Bo i Koncilia powszechne w Duchu Ś. zgromadzone, kiedy się o czem pytają, ni ocz się więcej nie starają, jako żeby się ojców Ś. wykładu zgodnego trzymali: kto chce naczyta się tego w dziejach rozmaitych Sejmów kościelnych. Daleko słuszniejsza że i my chcemyli prawdziwe pisma wyrozumienie wiedzieć, mamy się tego od ojców świętych uczyć. Nie lekko poważaj (mówi Mędrzec) (*i*) powieści starców mądrych, a w przypowieściach ich baw się: bo się od nich nauczysz mądrości i nauki rozumu. Tego mamy przykład domowy w Kronikach naszych (*k*), które powiadają, iż Królowa Jadwiga czytając Biblią Słowieńską, nie sama jej sobie wykładała, ale do tego miała wykłady ojców świętych Słowieńskim językiem, które z Biblią czytała. Czego iż heretycy nie czynią, dla tego nigdy pisma nie rozumieją: I jako mówi Apostoł Ś. Zawżdy się ucząc, nigdy do znajomości prawdy nie przychodzą. Ale podobno rzeką, że też i heretycy podczas przywodzą pisma Doktorów i z nich nauki swojej dowodzą. Może być że tak podobna mówią, ale też to pewna, że inaczej czynią: A czemuż ilekroć mówią abo dysputują z Katolikami o wierze, najpierwszą zawżdy kondycyą kładą, aby nie wspominano Patres abo Doktorów świętych: znać że tacy synowie nie dufają ojcom swoim, bo pewnie kiedy na Doktory przyjdzie wszystkie takowe kościołowi nieposłuszne, za heretyki osądzą i potępią. A jeśli kiedy słowa jakie z Doktorów na potwierdzenie swych nauk przywodzą: tedy abo nie do rzeczy, abo zfałszowane, abo wątpliwe, abo źle zrozumiane, abo nie zupełnie, poczęści słowa ich przywodząc, a przodku abo końca co mówią niewspominając: a gdzie jawnie i dowodnie Doktorowie o czem piszą, tego ani chcą wspominać.

b) Eccle. 1. — c) Jan. 15. — d) Mądr. 10. — e) Eccle. 8. — f) Eccle. 12.

g) Dionysius initio Celestis Hierarchiae. — h) Clemens epist. 5. ad Hierosoli. i) Eccle. 81. — k) Miechowita lib. 4. c. 41

SPRAWA O WYDANIU I TŁÓMACZENIU TEJ BIBLJEJ.

Co się dotycze textu samego, ten przełożony jest z łacińskiego starego textu, który zowią *Vulgatam editionem*, która nad wszystkie insze daleko jest sczersza i pewniejsza, jakom to już pokazał. A zwłaszcza po tej ostatniej korrekcyej Rzymskiej, gdzie text Bibljej Ś. od ludzi uczonych (na to od stolice Apostolskiej wybranych i wysadzonych) z wielką pilnością przejrzany, roztrząśniony, i z staremi księgami tak Łacińskimi ręką pisanemi, jako i z Greckimi, i Żydowskimi i starych Doktorów pismy zniesiony, i od omyłek pisarskich i popraw obłędnych, im nalepiej być mogło oczyścony: który Klemens VIII. Papież dla pożytku wszystkiego kościoła wydać rozkazał. Tenże text tu masz wiernie przełożony, i według tej ostatniej korrekcyej poprawiony. I przetoż Nowy Testament, i Psałterz, który już przedtem był po Polsku wydany, teraz jeszcze znowu przejrzany jest, i z łacińskim zniesiony, aby się jako nawłaśniej z Łacińską Vulgatą zgadzał: bo się w pierwszej edycyej w niektórych rzeczach Greckiego textu, dla tych którzy tego pragnęli naśladowało: co teraz wszystko odrzuciwszy, masz tu sczerze text łaciński jako sam w sobie jest.

W przekładaniu Pisma Ś. na Polskie, tak się zachowało, że słowo od słowa przełożono im nawłaśniej być mogło, nic nie przydawając, ani ujmując, ani odmieniając z Pisma Ś. a więcej własności słów Żydowskich, Greckich, i Łacińskich, a niźli gładkości abo ozdobności słów polskich folgując. Przeto jeśliby się tu komu zdała polszczyzna gruba abo niegładka niechajże wie, iż w Piśmie Ś. nie ma słówek pięknych patrzeć, ale samej własności mowy, jako Duch Ś. przez swoje pisarze pisał: bo jest wiele takowych rzeczy w piśmie, które kiedybyśmy chcieli słowy gładkimi i dworskimi wymówić, nigdybyśmy sensu i wyrozumienia Ducha Ś. niewyrazili. Jako się to trafia heretykom często, którzy dla gładkich i pięknych słów, prawdziwego sensu pisma odstępują: a ono w Pismie Ś. żadne słowo nie jest darmo położone. Mamy tego przykład i w łacińskim tłómaczu, który wolał prostą łaciną to wyrazić co właśnie Duch Ś. mówił, niż gładkimi słowy co inszego niż Duch Ś. napisał, mówić: niechajże się i nam niedziwują: jeśli rzeczy samej folgując, mowy prostej i sczerej używamy. Czemu się żaden nie będzie dziwował, kiedy się przypatrzy, iż każdy język ma swoje własności, które w inszym języku nie bardzo się piękne zdadzą. Jako naprzykład, śmiercią umrzesz, to jest, pewnie umrzesz: węgłowie ludu, to jest, przedniejszy z ludu: Szukać czyjej dusze, miasto chcieć zabić, jest sposób żydowskiej mowy, którzy zowią, Hebraismus: także i w Greckiej mowie takich własności siła: Był chrzczący, był uczący: miasto chrzcił, uczył, jest Grecismus. A tak pamiętając na to jaka ma być wierność tłómacza każdego, nikt nie będzie miał za złe, jeśli się wszystkie takie sposoby mówienia zachowały i w Polskiej mowie: acz podczas zdadzą się być przytrudniejsze, wszakże i w Greckim i Łacińskim taż trudność jest, przecie więcej tłómacze własności mowy zawżdy folgowali. Nie darmo Duch Ś. takiego sposobu mowy używał, i wielkie się w tem tajemnice często zamykają, chociaż ich nie wszyscy rozumieją. Woleliśmy tedy poprostu z Duchem Ś. mówić, niż z dworskimi ludźmi a zwłaszcza z heretykami nowych słów używać.

Nadto i w rzeczach około wiary i religjej świętej chrześcijańskiej, rozkazał Paweł Ś. trzymać się nauk i słów od starszych podanych i powierzonych, a strzedz się słów nowo (a zwłaszcza od heretyków) wymyślonych: przeto się tu umyślnie zachowały stare one chociaż proste słowa, które katolickiej wiary prawdę, dawność, i ceremonie jaśnie pokazują. A tak po staremu *Sacerdos*, Kapłan: *Ecclesia*, kościół nie zbór: *templum* kościół. Bo to nie nowina w każdym języku: jednym słowem nazywać kilka rzeczy, *Poenitentia* Pokuta, nie upamiętanie ani pokajanie. *Baptismus*, Chrzest, nie nurzanie ani ponużanie: *Christianus*, po staremu Chrześcijanin a nie Chrystianin: także i insze zwyczajne i staro dawne słowa: odrzucając *prophanas vocum novitates*, sprosności słów nowości, terminy starym chrześcijanom niesłychane, które nowowiernicy wnoszą, aby z kościołem katolickim zgoła nic spólnego nie mieli.

Przydane są i wykłady miejsc trudniejszych, które abo heretycy psują i fałszują, naciągając ich na wymysły swoje: abo które wiarę naszę katolicką przeciwko ich błędom znacznie potwierdzają. Nie mogłyć się wprawdzie wszystkie wyłożyć dostatecznie, aby te księgi nazbyt nie urosły: wszakże które przedniejsze i potrzebniejsze są, nieopuściły się. Aby się krótko pokazało, iż wszystko pismo wszędy jest za Katolikami, przeciwko tym, którzy się rzekomo samego pisma trzymają, i przeto się Ewanielikami nazywają: gdyż poprawdzie nie Ewangeljej ale mózgu i widzenia swego, abo mistrzów swoich, Luthra, Kalwina, Serweta, abo Ariusza mocno się trzymają.

Autor, który tę Biblią wszystkę przetłómaczył, był X. Jakób Wujek Theolog *Societatis Jesu:* człowiek z obyczajów, z nauki, i z pisania, wszystkiej koronie dobrze znajomy: i z wielkich cnót i bogobojności bardzo zalecony. Ten z dzieciństwa swego bawiąc się zawżdy naukami uczciwemi, aby się z młodości zachował niepoma-

zanym od tego świata złośliwego, oddał się Panu Bogu i zakonowi *Societatis Jesu*. Gdzie wielki w naukach postępek uczyniwszy, w Łacińskim, Greckim i Żydowskim języku wyćwiczony, przyjechał do Polski prawie na onych początkach, kiedy ten zakon jest do Polski wprowadzon. Kędy też trafił na ów czas nieszczęsny, kiedy wszystkie kacerstwa były górę wzięły, i ledwie już z nas heretycy nie tryumfowali: przeciw którym on Duchem Bożym wzbudzony, mężnie się za kościół i starożytną wiarę zastawiał. I aczkolwiek z natury niemiał sił do kazania potrzebnych, wszakże Duchem gorącym, nauką i wymową tak wszystkim dogodził, że wielki i znaczny pożytek w Mazowszu naprzód, potem w Wielkiej Polszcze i we wszystkiem królestwie uczynił. A żeby i wszystkich innych ratował, najpierwej Postyllę wielką, przeciw Postyllom heretyckim wydał, w której wszystkie błędy, fałsze, i bluźnierstwa heretyckie refutował: torując inszym drogę, jakoby się z heretykami potykać mieli: wydał i do tego drugą mniejszą Postyllę dla pospolitego człowieka. W których Postyllach tak był dobrze kapłanom najprzód posłużył, że ledwo który Pleban abo Kaznodzieja był, któryby jego Postylle niemiał: a Katolikom wszystkim, Postylle heretyckie, których się byli bardzo jęli, z ręku wytrącił: dodawając do tego i inszych książeczek, o Mszy, o Czyścu, o Bóztwie, aż i Nowy Testament i Psałterz wydał. To gdy on ku chwale Bożej dla poratowania ludzi zwiedzionych czynił, upodobał go sobie świętej pamięci Król Stefan, rozumiejąc go być godnym, aby przezeń Siedmigrodzką ziemię do wiary katolickiej przywrócił, i kościoły naprawił. Gdzie w pośród heretyków, w pracach i kłopotach ustawicznych, wielkie spory z przeciwnikami wiodąc, Kollegia katolickie założył. W tych przedsię zabawach swoich i trudnościach, to myślił, jakoby wielom był pożyteczniejszy, i wziął to był przedsię, aby Biblią wszystkę na Polski język przełożył: co mu też Pan Bóg zdarzył, że swojej żądzy dosyć uczynił: i dokończywszy wszystkiej Bibljej, przyjechał do Krakowa, dając inszym Theologom *sub censuram*, aby się co rychlej do druku podało. Ale niż się zgotowało, Pan Bóg wezwać go z tego świata do siebie raczył: chcąc mu bez wątpienia, po tych pracach odpocznienie i po wysługach zapłatę jako sprawiedliwy sędzia oddać: Wszakże acz umarł oto przedsię wieczną po sobie pamiątkę, i jakoby ostatni płód nauki i dowcipu swego zostawił: którego nie godziło się z nim zagrześć, ale skoro Theologowie na to naznaczeni przejrzeli, i z Łacińską Vulgatą znieśli: zaraz jako narychlej być mogło na świat wydajemy rozumiejąc, iż jako wszyscy tej Bibljej z wielką żądzą oczekiwali, tak ją z radością przyjmą.

Uwaga: Oba powyższe ustępy: Przygotowanie do pożytecznego czytania Pisma Św. oraz sprawa o wydaniu i tłomaczeniu Biblii wyjęte są z pierwszego wydania Krakowskiego r. 1599.



PIĘCIOKSIĄG MOJŻESZA.

WSTĘP.

§. 1. Na czele ksiąg świętych Starego Testamentu stoi Pięcioksiąg Mojżeszowy. Jest on podstawą następnych ksiąg śś. tak, iż bez niego wszystkie inne byłyby niezrozumiałemi. Nazywa się z grecka Pentateuchem (od *pente* pięć, — i *teuhos* tom, księga); u Żydów Thora (zakon, prawo). Pojedyńcze części tego dzieła nazywają się: I. księga Rodzaju; II. księga Wyjścia; III. księga kapłańska; IV. księga Liczb; V. księga Deuteronomium (powtórzenie zakonu). Treść każdej z tych ksiąg jest następująca:

§. 2. W księdze Rodzaju opowiada autor o stworzeniu świata i pierwszych rodziców, o ich upadku w grzech pierworodny, o karze za tenże grzech i obietnicy zesłania Odkupiciela. Dalej widzimy tam smutny stan, do jakiego doszła natura ludzka, zostawiona własnym swoim siłom. Ludzie przyszli do takiego upadku moralnego, że ledwo jedna została rodzina, w której przechowała się znajomość Boga i Jego zakonu. Nastąpił potop, który oczyścił ziemię z tak zepsutego plemienia. Noe tylko ze swą rodziną ocalał od tej zagłady i stał się nowym protoplastą rodzaju ludzkiego. Lecz i po potopie wśród potomków Noego zakradło się zepsucie: bałwochwalstwo zapanowało nad ziemią. Bóg wybrał sobie Abrahama i jego potomstwo, aby przynajmniej wśród niego utrzymywała się prawdziwa religja aż do przyjścia obiecanego Messjasza. W tym celu zawarł Bóg przymierze z Abrahamem, obiecał dać jego potomkom ziemię Chananejską (Palestynę) w posiadłość, nadto z jego rodu dać światu obiecanego Odkupiciela; a na znak tego przymierza ustanowił obrzezanie. W dalszym ciągu autor zajmuje się dziejami wybranej rodziny, aż do jej wejścia do Egiptu.

§. 3. W Egipcie potomkowie Abrahama zwani Izraelitami (od Jakóba, który miał drugie imię Izrael) albo Hebrajczykami (od Hebera, jednego z przodków Abrahama) stali się narodem potężnym. Lecz dobrobyt, jakiego tam zażywali, począł w nich zacierać pamięć na ono przymierze Abrahamowe. Potrzeba było nader silnego ucisku ze strony królów egipskich, żeby Izraelitów od ziemi egipskiej odstręczyć i pożądanie innej ojczyzny obudzić. Opisem tego ucisku rozpoczyna się druga księga Mojżeszowa. Opowiada ona zarazem o urodzeniu Mojżesza, przyszłego wodza ludu wybranego; o plagach, jakie zsyłał Bóg na zatwardziałego Faraona, króla egipskiego za to, iż nie chciał wypuścić Izraelitów ze swego państwa; o wyjściu Izraelitów z Egiptu, o nadaniu zakonu na górze Synai; o cudach, jakie towarzyszyły wyjściu Izraelitów z Egiptu i podróży ich przez pustynię do ziemi chananejskiej. Tu także znajdują się spisane prawa sądowe, prawa o dziesięcinach, o ofiarowaniu pierwocin, o świętach, jakie naród obowiązany zachować; nadto opis przybytku, czyli namiotu świętego, w którym przechowywała się arka; opis samejże arki (skrzyni Przymierza), ołtarzy, naczyń świętych i różnych sprzętów przybytku; opis ubiorów arcykapłana i poświęcenia przybytku.

§. 4. W księdze kapłańskiej znajdują się przepisy obrzędowe, jakie Bóg przez pośrednictwo Mojżesza ludowi Izraelskiemu ogłosił. Najprzód podane są obrzędy, mające się zachowywać przy składaniu ofiar; wyliczone przedmioty zdolne na ofiarę; opisany obrzęd poświęcenia Aarona na arcykapłaństwo, a synów jego na kapłanów; obrzęd poświęcenia sprzętów przybytku; dalej przepisy o zwierzętach czystych i nieczystych, o czystocie i nieczystocie zakonnej; o obrzędach dnia oczyszczenia; prawa względem małżeństw; prawa przeciw niektórym występkom zwłaszcza cielesnym; wreszcie niektóre przepisy odnoszące się do kapłanów i do uroczystości. Kończy się księga niniejsza obietnicą błogosławieństwa dla tych, którzy prawa w niej zawarte zachowywać będą.

§. 5. Księga Liczb jest uzupełnieniem dwóch poprzednich. Opowiada ona o podróży Izraelitów przez pustynię aż do wejścia do ziemi obiecanej; o karach, jakie w różnych miejscach spotykały ich za nieposłuszeństwo; podaje prawa w różnych okolicznościach wydane. W szczególności zaś rozpoczyna się spisem Izraelitów i Lewitów, przeznaczonych na służbę przybytku. Dalej opisuje autor, jakim obrzędem ma się oczyścić od niesłusznego podejrzenia niewiasta, posądzona o cudzołóstwo; podaje obrzęd poświęcenia Nazarejczyków i Lewitów; wylicza ofiary dane przy poświęceniu przybytku; opisuje uroczysty obchód święta Paschy w drugim roku od wyjścia z Egiptu; wymienia stanowiska, na których się zatrzymywali Izraelici podczas swej podróży, i co pamiętnego na którem z nich się zdarzyło. Opis tych stanowisk przerywany prawami, do których dały okazję zaszłe tam okoliczności. Opowiada o śmierci Aarona, o proroctwie Balaama, pobiciu Madja-

nitów; objaśnia obrzędy świąt; wreszcie ogłasza niektóre prawa odnoszące się do przyszłego zajęcia ziemi obiecanej i o dziedzictwie.

§. 6. W księdze Deuteronomium widzimy, jak Mojżesz przy schyłku życia stara się wrazić w pamięć ludu prawa, przez Boga nadane; sam potem umiera, a Jozue obejmuje po nim dowództwo. Rozpoczyna się ta księga mową, mianą w 40-ym roku po wyjściu z Egiptu. Mojżesz w niej przypomina dobrodziejstwa, jakich lud Izraelski ciągle od Boga doznawał. W drugiej swej mowie Mojżesz przypomina przykazania, na górze Synai z rąk Bożych otrzymane; przypomina obowiązek oddawania czci Bogu a unikania bałwochwalstwa; wylicza w krótkości dobrodziejstwa i kary przez Boga zesłane; zapowiada błogosławieństwa dla tych, którzy strzedz będą zakonu i przekleństwa tym, którzyby od niego odstąpili; każe wytępiać bałwochwalców i fałszywych proroków namawiających do bałwochwalstwa; zabrania używać na pokarm zwierząt nieczystych; nakazuje wiernie zachowywać święta, darować długi w roku szabatowym (każdy rok siódmy); przepowiada o królach izraelskich i przyjściu Messjasza; przypomina niektóre prawa sądowe i karne; znów zapowiada błogosławieństwo za zachowywanie a przekleństwo za przestępowanie zakonu. Po tem z rozkazu Bożego ustanawia Jozuego swym następcą i oddaje Lewitom księgę zakonu Na końcu znajduje się pieśń Mojżesza, ostatnie jego błogosławieństwo i śmierć.

§. 7. Z tego krótkiego opisu treści widzimy jak ważnym jest Pięcioksiąg. Jest on dziełem prawodawcy, który chciał zostawić ludowi swemu ustawę religijną, polityczną i cywilną. Wstępem do tej ustawy jest wiadomość o Bogu, jako Stworzycielu i Rządcy wszechświata, podana w pierwszych rozdziałach księgi Rodzaju i nieraz później przypominana. Wystawia dalej, jak Bóg sam nadprzyrodzonym sposobem sprawiał, aby znajomość Jego nie zaginęła wśród ludzi; jak wybrał Abrahama i na jego potomstwa zlał potok łask swoich, aby je zobowiązać do wiernego zachowania Przymierza. Opowiada historję rodziny wybranej; mówi szczegółowo o jej pobożności, o jej dostatkach, powadze; o sposobie życia patrjarchalnym, o pobycie w ziemi Chananejskiej i w Egipcie, o jej rozmnożeniu się, utrapieniach i cudownem wyzwoleniu. Odtąd autor przechodzi do praw; z faktów zaś podaje takie tylko, które są ściśle z prawami związane: t. j. że albo stały się okazją do wydania jakiego prawa, albo odnoszą się do jego wykonania. W niektórych nawet opuszcza okoliczności, które wywołały prawo, jakby się spieszył, lub był znużony Ztąd pochodzi ten styl fragmentarny, zwłaszcza w ostatnich księgach, gdzie jedne z drugiemi ustępy nie są powiązane logicznie: prawa, zamiast być razem zebranemi, są rozproszone, opowiadania o podobnych faktach rozstawione; naprzemian rozrzucone są prawa, obietnice i groźby; w niektórych razach tłómaczy i przypomina prawa, które albo były źle zrozumiane, albo zaniedbywane. Widocznie autor spisywał prawa i wypadki z dnia na dzień; nie w gabinecie od wszelkiej wrzawy odległym, lecz w namiocie, wśród obozu wojennego, rozrywany rozlicznemi zatrudnieniami: wojną, sądami, sprawami religijnemi i t. p. Niekiedy powtarzając jakie prawo, zaprowadza w niem modyfikacye, zatem spisywał to wszystko przez długi przeciąg czasu, porządkiem chronologicznym, w miarę tego, jak się zdarzały wypadki i jak mu prawa były dyktowane, lub jak zmiany ich wymagały okoliczności. Jeden tylko przykład braku systematycznego porządku przytoczymy. W V. Mojż. r. 31, 1—8 widać, jak Mojżesz, czując zbliżający się koniec życia, daje ostatnie upomnienia ludowi i swemu następcy Jozuemu. Zapisawszy te upomnienia, podpisał swoje imię na księdze, jako autora: "Napisał tedy Mojżesz ten zakon" (tamże w. 9). Tak skończone dzieło, oddaje Lewitom i zwierzchnikom narodu, zobowiązując ich do publicznego odczytywania co 7 lat. A lubo już zakończył swoje pismo, dopisuje jednak o oddaniu zakonu i zobowiązaniu Lewitów i przełożonych (tamże w. 9—13). Teraz czeka spokojnie śmierci. Tymczasem otrzymuje jeszcze polecenie od Boga, aby ułożył pieśń, któraby przypominała ludowi dobrodziejstwa Boże, i utrzymywała go w wierności względem Boga. Polecenie to dodaje w środku rozdziału 31 (w. 14—22); zapisuje, że pieśń wspomnioną ułożył; jeszcze raz upomniał Jozuego, do mężztwa go zachęcając; jeszcze raz kładzie swoje imię po tym dopisku (31, 24) i poleca Lewitom zachować swoją księgę przy arce przymierza (w. 25—26); zwołuje lud, uczy go pieśni (w. 26—30) i błogosławi. Pieśń ta (r. 32), błogosławieństwo (r. 33) stanowi dodatek na końcu dzieła; a r. 34 należy już do następnej księgi Jozuego (dawniej ta księga nie była oddzielaną od Pięcioksiągu). Styl Pięcioksiągu mianowicie w ustępach poetycznych jest wzniosłym; w prozie równym, prostym i poprawnym. Zdradza on człowieka wykształconego w naukach i wtajemniczonego we wszystkie odcienia języka. Obrazowania i opisy tchną majestatyczną powagą; opowiadanie jest naturalnem, poruszającem, pełnem wdzięku, często wymownem; w mowach i upomnieniach pełno pociągającej patetyczności. W Deuteronomium styl jest obfitszy, płynniejszy, oratorski, porywający; znać w nim wielkiego wodza, który, czując swój blizki koniec, wydaje rozkazy za rozkazami, chce wszystko objąć swoją troskliwością, przypomina często przeszłość, ludowi usilnie powtarza swe upomnienia. Mniej tu widać starania o formę; za to więcej siły i świętego ognia.

§. 8. Autorem Pięcioksiągu jest Mojżesz, żyjący ok. r. 1500 przed Chrystusem. Tak podaje od wieków tradycja Synagogi Żydowskiej, a za nią to samo utrzymuje i Kościół chrześcijański. Dowodem tej tradycyi są i księgi śś. Nowego Testamentu. Sam P. Jezus bowiem nieraz powoływał się na Pięcioksiąg, nazywał go "księgą Mojżesza" (Mar. 12, 26) i mówił że "Mojżesz pisał" (Jan, 5, 46). Faryzeuszowie również i Saduceuszowie, dwa nawzajem się nienawidzące stronnictwa żydowskie, i cały naród żydowski współczesny P. Jezusowi, uznawał Mojżesza autorem "Zakonu" t. j. Pięcioksiągu, bo tem mieniem oznaczano wszystkie pięć ksiąg Mojżesza (Mat. 22, 24. Mar. 12, 19. Łuk. 20, 28. Jan 1, 45. 8, 5). Jeżeli się cofniemy w czasy przedchrystusowe, znajdujemy w księgach Ezdraszowych powoływania się na Pentateuch, jako na "księgę Mojżesza" (I. Ezdr. 6, 18), "zakon Mojżesza" (I. Ezdr. 3, 2, 7, 6), "księgę zakonu Mojżesza" (II. Ezdr. 8, 1—18). Że zaś pierwsza księga Ezdraszowa pisaną była ok. r. 460, druga zaś ok. r. 430 przed Chr.; więc już przed tym czasem Pentateuch był znany jako dzieło Mojżeszowe. Owszem podczas niewoli babilońskiej (od r. 606 przed Chr.) jeńcom żydowskim, przeznaczonym na wygnanie do Babilonji, prorok Jeremjasz dał zakon (Pięcioksiąg), aby nie zapomnieli przykazań Pańskich (II. Mach. 2, 2). Przed Jeremjaszem znany był Pięcioksiąg zwany Samarytańskim[1]). Owszem najdawniejsza po Pięcioksiągu księga Jozuego (pisana wkrótce po Mojżeszu) zna księgę zakonu Mojżeszo-

1) Samarytanie byli osadnikami z krajów assyryjskich przeprowadzonymi do królestwa Izraelskiego ok. r. 720 przed Chr. (ob. IV. Król. roz. 17). Z Izraelitami byli oni w ustawicznej wojnie, zwłaszcza od czasów Ezdrasza. Nienawiść między obu narodami doszła do tego stopnia, że nazwa Samarytania dla Izraelity była największą obelgą. Pomimo tej nienawiści, Samarytanie mają ten sam Pięcioksiąg co Żydzi; wzięli go więc od Żydów wtedy, gdy wspomnionej nienawiści między obu ludami nie było, t. j. między r. 720 a 600 przed Chr. Gdyby Pentateuch powstał później i był zmyślonym przez Żydów, nie przyjęliby go Samarytanie; i przeciwnie: nie byłby uznawanym za dzieło Mojżesza przez Żydów, gdyby go zmyślili Samarytanie.



4. KAIN I ABEL OFIARUJĄ BOGU. I. Mojż. 4, 4.

wego, księgę zakonu Bożego (Joz. 1 7. 8, 8, 31. 34, 24, 26) i na nią się powołuje. Dodać wreszcie należy i to, że wszyscy prorocy upominają lud do zachowania przepisów zawartych w Pięcioksiągu; wszyscy autorowie ksiąg św., począwszy od księgi Jozuego natrącają o faktach tylko z Pięcioksiągu znanych i w jego duchu piszą. Choćby więc tradycja żydowska i chrześcijańska nic nam nie mówiła o pochodzeniu Pięcioksiągu od Mojżesza, już z tego, cośmy dotąd mówili, wypada, że on jest dziełem dawniejszem od wszystkich innych ksiąg świętych, najpóźniej w czasach Jozuego i powstałem i od Mojżesza pochodzącem. I choćby był od dawna zaginął, musielibyśmy przyjąć, że kiedyś istniało jakieś dzieło p. t. "Zakon Mojżesza," w którem była ustawa religijna, polityczna, społeczna i historja pierwotna rodzaju ludzkiego i narodu Żydowskiego; bo wszystkie księgi albo wyraźnie się powołują na fakta i prawa w "księdze Mojżesza" zawarte, albo czynią do nich alluzję. A tę właśnie ustawę i historję mamy w Pięcioksiągu.

§. 9. Sam nadto Pięcioksiąg świadczy o sobie, że jest dziełem Mojżesza. Autor bowiem w czterech ostatnich księgach ciągle opowiada jako świadek naoczny tego, co czynił Mojżesz. Wiele rzeczy opowiada takich, które tylko Mojżesz widział; wiele innych szczegółów i okoliczności osób, miejsca i czasu podane są z tak drobiazgową dokładnością, że mogą pochodzić tylko od współczesnego pisarza (np. II. Mojż. r. 3—4; 15, 23. 16, 1. III. Mojż. 10, 1—5. IV. Mojż. r. 7 i in.). W wielu miejscach widać, że dzieło pisane było podczas pobytu Izraelitów na puszczy, w obozie, przed wejściem do ziemi Chananejskiej (III. Mojż. 4, 12. 13, 26. 14, 3, 8. 24. 16, 27. 25, 2. IV. Mojż. 15, 2. V. Mojż. 6, 1—19. 7, 1—5. 8, 1. 9, 1—6. 12, 10. 25, 17—19. 23, 10. i in.). Autor później żyjący pisałby prawa dla mieszkańców już osiadłych w Palestynie; logiczniej powiązałby ze sobą fakta i prawa; nie trzymałby się tak chronologicznego porządku; nie powtarzałby aniby się poprawiał. Prawa do jednej i tej samej rzeczy się odnoszące zebrałby razem. W Pięcioksiągu wreszcie przemawia prawodawca i wódz ludu. Świadkiem zaś naocznym 40-letniego pobytu na puszczy Synaickiej, człowiekiem ciągle do rozmaitych spraw rozrywanym, pisarzem niemającym wolnej chwili, żeby dzieło swoje systematycznie uporządkować, prawodawcą razem i wodzem był nie kto inny tylko Mojżesz. Choćby więc autor Pięcioksiągu nie mówił, że jest Mojżeszem, już z powyższych okoliczności musielibyśmy sami przyjść do wniosku, że Mojżesz jest autorem. Nie mówi on o sobie w osobie pierwszej, lecz w trzeciej; taki bowiem mieli zwyczaj i inni autorowie starożytni w ogóle, taki i autorowie ksiąg św.; nawet ci, którzy czasem powiedzą o sobie "ja," pospoliciej wymieniają siebie w swem piśmie jako osobę trzecią. W ten też sposób mówi autor Pięcioksiągu: "Napisał tedy Mojżesz zakon i dał go kapłanom synom Lewi... i wszystkim starszym Izraelskim" z obowiązkiem, aby co 7 lat był publicznie całemu narodowi czytanym (V. Mojż. 31, 9—13). A gdy mu jeszcze niektóre dodatki wypadło uczynić, po dodaniu ich znów pisze: "Gdy tedy napisał Mojżesz słowa zakonu tego w księgach i dokonał." (V. Mojż. 31, 24.) t. j. gdy skończył przepisywanie słów zakonu tego w księdze, i t. d. Mówi wprawdzie Mojżesz o swem autorstwie dopiero w ostatniej księdze; jednakże nie odnoszą się powyższe słowa do samej tylko ostatniej (piątej) księgi Pięcioksiągu; bo 1-o dawniej nie były od siebie oddzielane wszystkie te księgi. 2-o Jak dziś Żydzi pod wyrazem zakon rozumieją wszystkie 5 ksiąg Mojżesza, tak i dawniej pod tymże wyrazem rozumiano i prawa przez Mojżesza ogłoszone, i wszystko razem wzięte objawienie, począwszy od Abrahama aż do podróży Izraelitów przez puszczę, i wszystkie obietnice Boże, łaski, upomnienia i groźby, kary i t. p. Słowem, przez zakon rozumie się przymierze Boga z Izraelitami, i to wszystko, co do utrzymania i utrwalenia tegoż przymierza uczynionem było (ob. V. Mojż. 1, 5. 4, 44—45. 28, 58. 61. 29, 20. 27. 30, 10). Tymczasem w Deuteronomium (ostatnia księga Mojżeszowa) zakon w tem znaczeniu jest tylko pobieżnie napomknięty; są tam do niego alluzje; ale nie ma wszystkiego. Większa część księgi Deuteronomium nie może być rozumianą, jeżeli się nie zna treści ksiąg poprzednich. Wreszcie z wyraźnych wzmianek w poprzednich księgach wiemy, że Mojżesz opisywał i zwycięstwo Izraelitów nad Amalecytami (II. Mojż. 17, 14) i to co mu P. Bóg powiedział (tamże 24, 4) i przymierze Boga z Izraelem (tamże 34, 27. 24, 4) i wszystkie stanowiska, na których się podczas podróży przez pustynię zatrzymywali Izraelici (IV. Mojż. 33, 2). Skoro zaś wyraz zakon ma tak obszerne znaczenie; skoro wiemy, że Mojżesz oprócz samych praw spisywał i historyczne fakta do przymierza się odnoszące; skoro księga Deuteronomium bez poprzednich jest niezupełną i niezrozumiałą; skoro wreszcie Żydzi dziś i przez wszystkie poprzednie czasy całe dzieło nazywają zakonem (inne księgi, nawet historyczne, obejmują się ogólną nazwą prorocy); — przyjąć koniecznie musimy: że w przywiedzionych wyżej słowach księgi V. Mojż. 31, 9 i 25 pod wyrazem zakon, lub księga zakonu nic innego rozumieć nie można, tylko wszystkie księgi Pięcioksiągu; że zatem Mojżesz, który się wyraźnie przyznaje do autorstwa księgi zakonu, musi być autorem całego Pięcioksiągu.

§. 10. Te fakta dostatecznie przekonywają o autentyczności Pięcioksiągu, jako dzieła Mojżeszowego. I gdyby to było dzieło czysto świeckie, gdyby nie dowodziło objawienia Bożego, lub gdyby prawiło baśnie z mitologii pogańskiej, niktby mu starożytności i autentyczności nie zaprzeczał. Lecz w naszych czasach, kiedy tak zwana "wiedza nowożytna" powstaje przeciw wszystkiemu, co tylko do Boga się odnosi, stała się Biblja w ogóle, a Pięcioksiąg w szczególności, przedmiotem napaści ze strony tejże mniemanej "wiedzy." Tak zwana "szkoła racjonalistyczna," niechcąca uznawać interwencji Bożej względem świata, względem rodzaju ludzkiego i pojedyńczych ludzi, jak najusilniej stara się dowieść, że Pięcioksiąg nie jest dziełem Mojżesza. Rzecz oczywista, że gdyby ten punkt dowieść się udało, już tem samem znika powaga Pięcioksiągu i powaga całej Biblji. Znika powaga Pięcioksiągu: bo skoro autor udaje się za Mojżesza, a jest człowiekiem od Mojżesza znacznie późniejszym, to jest oszustem. Pięcioksiąg więc, jako dzieło oszusta, na żadną wiarę nie zasługiwałby; opowiadane w nim objawienia i cuda byłyby zmyśleniem; i nie pozostałby chrześcijanizmowi żaden piśmienny dowód na to, że Bóg się objawiał. Zniknęłaby powaga całej Biblji; bo jeśli Pięcioksiąg jest dziełem oszusta, to wszyscy autorowie Starego i Nowego Przymierza, którzy powołują się na Pięcioksiąg opieraliby się na podstawie fałszywej, a więc na żadną wiarę, przynajmniej pod względem objawienia, nie zasługiwaliby. Owszem, gdyby zdołano dowieść, że Pięcioksiąg powstał później aniżeli w czasach Mojżesza, słusznieby można za fałszywą poczytywać religję, która się uciekła do zmyślenia tak ważnego dokumentu i na jego powadze się opiera. Główną więc przyczyną zarzutów przeciw autentyczności Pięcioksiągu jest uprzedzenie: że Bóg się nie objawił, że nadprzyrodzone fakta są niemożliwe. Czerpane zaś są zarzuty z historji, z filologji, z archeologji i t. p., a wypowiadane takim tonem, jakby były ostatniem słowem nauki. Przypatrzmy się im po kolei.

§. 11. Z historji Żydowskiej wiadomo, że Ezdrasz (po r. 536 przed Chr.) jeżeli nie sam zmyślił, to przynajmniej pozlepiał dawne pisma i z nich utworzył Pięcioksiąg. Tak brzmi jeden z pierwszych zarzutów szkoły racjonalistycznej. Opiera się on 1-o

na powadze tak zwanej IV. księgi Ezdraszowej — i 2-o na tem, że język w Pięcioksięgu jest taki sam, jak w księdze I. Ezdraszowej. Co do 1-o, rzeczywiście czytamy w IV. księdze Ezdraszowej (rozdz. 14) że Ezdrasz spalone podczas zburzenia Jerozolimy (586 r.) księgi śś. z natchnienia Ducha Ś. spisał na nowo. Lecz IV. księga Ezdraszowa jest apokryficzną; powstała dopiero w ostatnich czasach narodu Żydowskiego, więc świadectwa dać nie może. Nadto wspomnione podanie księgi IV. Ezdr. wręcz jest przeciwne faktom, podanym przez księgi śś. autentyczne. Ezdrasz nie potrzebował spisywać na nowo ksiąg śś., gdyż one i przed i po zburzeniu Jerozolimy istniały w licznych odpisach. Tak np. mieli Pięcioksiąg Samarytanie od r. 700 (więc na 120 przeszło lat przed zburzeniem Jerozolimy); mieli go wygnani między r. 606—586 do Babilonji Żydzi, z rąk Jeremjasza. Tobjasz (ok. r. 700) żyjący w Assyrji niczego tak nie pilnuje, jak przestrzegania zakonu Mojżeszowego (ob. księgę Tobjasza) i czytał proroctwa Amosa (Tob. 2, 6. 7, 14). Daniel, który się w Babilonji wychowywał prawie od dzieciństwa (r. 600—536), czytywał w Babilonji zakon i proroctwa Jeremjasza (Dan. 9, 11. 13) już po spaleniu Jerozolimy, a przed Ezdraszem. Cyrusowi (ok. r. 536) pokazywane było proroctwo Izajasza o nim. (Józef Flawjusz, historyk Żydowski, Antiqu. Jud. XI, 1). Więc ani Pięcioksiąg, ani inne księgi śś. nie zaginęły ze szczętem podczas zburzenia Jerozolimy r. 586 przed Chr., tem bardziej, że w. IV. Król. r. 25 i w Jerem. r. 52 mamy wyliczone szczegółowo, co Chaldejczycy w Jerozolimie zburzyli, a przecież nie ma najmniejszej wzmianki o tem, żeby którakolwiek z ksiąg śś. podówczas zupełnie zginęła. Fakta zresztą pokazują, że przed Ezdraszem dawno istniały księgi Mojżeszowe (ob. wyżej § 8) i według nich naród Żydowski prowadził swoje życie, tak iż sam prawdziwy Ezdrasz, gdy przybył z Babylonji do Jerozolimy, już tam zastał kapłanów i lewitów przy obowiązkach swoich, "jako było napisano w zakonie Mojżeszowym" (I. Ezdr. 6, 8). Zresztą, czyż podobno przypuścić, aby Żydzi dali się skłonić do uznania za dzieło Mojżeszowe pisma, które w tak niekorzystnem świetle ich wystawia, które tak nieznośny ciężar na nich kładzie?

§. 12. Drugim dowodem za mniemanym powstaniem Pięcioksiągu w czasach Ezdrasza ma być to, że język ksiąg Mojżeszowych pod względem wewnętrznej budowy gramatycznej jest ten sam, co w późniejszych o 1000 lat księgach Ezdraszowych. — Rzeczywiście, tożsamość jest uderzająca, ale niczego nie dowodzi. bo to samo zjawisko przedstawiają inne literatury wschodnie; Jeżeli np. porównamy syryjski przekład Biblji, zwany Peszyto powstały w I w. po Chrystusie, z pismami syryjskiego klassycznego pisarza Abulfaradia (Bar-Hebraeus), żyjącego blizko o 1100 lat później, znajdziemy budowę gramatyczną w obu dziełach taką samą. Jeden z głównych przedstawicieli racjonalizmu dzisiejszego Ernest Renan wyraźnie przyznaje (Histoire générale des langues semitiques s. 120), że zastałość jest własnością języków semityckich, do których należy hebrajski. Zastałość taka w języku hebrajskim pochodzi 1-o ztąd, że księgi Mojżeszowe stały się wzorem całej literatury hebrajskiej. Mieszczą się w nich przykłady stylu historycznego, prawodawczego, oratorskiego, poetycznego i t. p. więc pod każdym względem mogły służyć za wzór. Że zaś wykształcenie umysłowe Izraelitów, i całe nawet polityczne życie ściśle było złączone z życiem religijnem (być obywatelem kraju znaczyło to samo, co być wyznawcą zakonu Mojżeszowego); że w ręku kapłanów i proroków przesiąkłych na wskroś zakonem była wszystka nauka; więc i wszystkie pisma późniejsze od Pięcioksiągu, musiały być wiernem odbiciem tego ostatniego nie tylko pod względem ducha, ale i pod względem języka. Drugą przyczyną tożsamości języka ksiąg Mojżeszowych z późniejszemi jest wrodzona ludom wschodnim zastałość w życiu codziennem i w zwyczajach narodowych. Jeszcze bowiem dziś podróżujący po wschodnich krajach znajdują te same zwyczaje, i po większej części ten sam sposób życia, jakie były przed 2000 lat i dawniej. Cóż więc dziwnego, że ten sam język spotyka się w Mojżeszu co i w Ezdraszu? — Nadto jeszcze należy mieć na względzie, że naród Żydowski był otoczony narodami, które tym samym co on, lub bardzo zbliżonym językiem mówiły; więc nie miał okazji do zepsucia swego języka. Jednakże pomimo swej zastałości w ogóle wziąwszy, znajdują się w późniejszych księgach dosyć liczne pod względem form gramatycznych różnice od ksiąg dawniejszych. Pięcioksiąg też ma wiele sobie tylko jedynie właściwych nie tylko form, ale i wyrażeń, które aż nadto przekonywają o jego istnieniu dawniejszem od innych ksiąg śś. Cokolwiek zresztą przeciwnicy mówićby mogli: czy to o pojedyńczych wyrazach, czy o formach, czy też o całych wyrażeniach, jakoby z chaldejskiego języka wziętych, a przeto niby zdradzających późniejszy wiek Pięcioksiągu; — na to odpowiedzieć można: 1-o Abyśmy mogli na pewno powiedzieć, że to lub owo wyrażenie i forma nie są hebrajskiemi, albo nie pochodzą z czasów Mojżesza, potrzebujemy pomników literackich z każdej epoki hebrajskiego języka, i z każdej gałęzi literatury więcej, aniżeli ich mamy dotąd. 2-o Wyrazy i wyrażenia, znajdujące się jedynie w późniejszych księgach hebrajskich, niekoniecznie pochodzą z epoki późniejszej; mogły poprzednio istnieć tylko w mowie potocznej a nie być książkowemi; mogły dopiero później wejść w skład języka pisemnego. 3-o Bywa niekiedy, że wyraz hebrajski, gdy się pod nim podpiszą inne samogłoski, wydaje się chaldaizmem. Gdy jednak samogłoski w piimie hebrajskiem są dziełem późniejszem, przeto takowe chaldaźmy nie mogą stanowić dowodu za późniejszym wiekiem jakiejkolwiek księgi. Szczegółowo o tem ob. Dr. Bened. Welte, Nachmosaisches im Pentateuch, beleuchtet. Karlsruhe und Freiburg, 1 41.

§. 13. Inni znów racjonaliści przyznają, że podejrzenie, jakoby Ezdrasz podrobił Pięcioksiąg, nie ma racjonalnej podstawy, i że zarzuty co do języka nie są pewnemi. Zwracają się więc w inną stronę, a mianowicie czepiają się opowiadania, zawartego w IV. Król. roz. 22 i 23, i w II. Par. roz. 34. Czytamy tam między innemi, że podczas restauracji świątyni w Jerozolimie za króla Jozjasza (r. 639—609 przed Chr.) znalezioną została księga zakonu Pańskiego. O czem gdy doniesiono królowi, ten kazał ją sobie odczytać; wielce się przeraził proroctwami w niej zawartemi, odnowił potem przymierze z Bogiem i zniósł do szczętu bałwochwalstwo. Więc, wnioskują przeciwnicy, przed Jozjaszem nie był znany Pięcioksiąg. Lecz gdy fakta mówią przeciwnie (ob. §. 8), przeto i w powyższem opowiadaniu nie może być mowy o pojawieniu się Pięcioksiągu pierwszy raz, jakoby księgi poprzednio nieznanej. Przyczyną zdumienia było nie to, że znaleziono księgę zakonu Pańskiego, ale że znaleziono autograf tejże księgi ręką Mojżesza pisany (II. Par. 34, 14). Autograf ten z polecenia Mojżesza był złożony przy arce; gdy królowie bałwochwalcy sprofanowali świątynię wprowadzeniem bałwanów i ołtarzów pogańskich, święte sprzęty zostały wtedy ze swego miejsca usunięte i zarzucone, a między niemi i księga zakonu, pisana przez samego Mojżesza. Zdumienie więc ogarnęło arcykapłana i króla, że się znalazło to dzieło (autograf), które mieli za stracone; z uszanowaniem je odczytywali, i strachem przejęci byli słysząc proroctwa, na które poprzednio może mniej zwracali uwagi, a które teraz się sprawdzały.

§. 14. Przypuszczają jeszcze racjonaliści, że Pięcioksiąg został zlepionym z różnych fragmentów, w znaczny czas po Mojżeszu. Ślady tego zlepiania upatrują 1. w nadpisach—np. w I Mojż. 2, 4: "Te są rodzaje nieba i ziemi." Podobnież tamże 5, 1 i III Mojż. 7, 37. 13, 59. 2. Gdyby sam Mojżesz pisał całe dzieło, nie omieszkałby opisać dokładniej przygody 40-letniej podróży przez pustynię arabską; aniby pominął historją dawniejszego pobytu Izraelitów w Egipcie przez 400 lat; styl byłby jednakowy; nie byłoby także ani sprzeczności, ani powtarzań. 3. Mojżesz nie pisałby dla siebie takich pochwał, jak np. że był Mojżesz mężem wielkim bardzo (II Mojż. 11, 3), że nie było nadeń cichszego człowieka (IV Mojż. 12, 3). 4. Również nie mógł Mojżesz opisywać swéj śmierci i pogrzebu (V Mojż. roz. ostatni). Znać też rękę po Mojżeszu późniejszą w następujących ustępach. 5. Mannę jedli Żydzi dopóki nie szli do ziemi Chanaan (II Mojż. 16, 35), Mojżesz zaś nie wszedł do ziemi Chanaan, więc nie mógł tego pisać. 6. W V Mojż. 1, 1: "Te są słowa, które Mojżesz mówił za Jordanem." Wyrazy te pokazują autora żyjącego z téj strony Jordanu, więc po Mojżeszu.

§. 15. Przyznajemy, że do Pięcioksiągu wtrącone były może przez Ezdrasza niektóre objaśnienia wyrazów przestarzałych, wyszłych z użycia, — objaśnienia miejscowości, i t. p. Do takich objaśnień np. należą: że miara g o m e r jest dziesiątą częścią e f i (II Mojż. 17, 36); że sykl ma 20 obolów (II Mojż. 30, 13. IV Mojż. 3, 47. 18. 16); że A r b e e jest tem samem w H e b r o n (I Mojż. 13, 18. 23, 2. 35, 27. Porówn. Joz. 14, 15. Sędz. 1, 10); że Abraham ścigał nieprzyjaciela aż do "D a n" (nazwisko nadane miastu dopiero po zajęciu ziemi Chananejskiej. I Mojż. 13, 14); że łoże Oga, olbrzymiego króla Bazanu pokazywane jest "aż do dzisiejszego dnia" w Rabath-Ammon (V Mojż. 3, 10—11); że Edomici mieli królów, zanim ich otrzymali Izraelici (I Mojż. 36, 31—40). Objaśnienia takowe prawdopodobnie zapisane na marginesie woluminu, przez późniejszych przepisywaczy wciągnięte były do textu, nie mogą stanowić żadnego dowodu za tem, że ktoś inny, nie sam Mojżesz pisał Pięcioksiąg. Lecz i powyżéj (w § 14) wypowiedziane ślady jakoby obcéj redakcji łatwo dadzą się wytłómaczyć. Co do 1. Cóż przeszkadza twierdzić, że sam Mojżesz dał powyższe nadpisy dla łatwiejszego odróżnienia pojedyńczych części swego dzieła? — 2. Mojżesz nie pisał wszystkiego o Izraelitach bo nie wszystko miało związek z celem, jaki sobie założył. Celem bowiem jego było spisać to tylko, co się odnosiło do utrzymania religji objawionéj i powierzonéj ludowi wybranemu. Stylu niejednakowego we wszystkich księgach (Deuteronomium pod tym względem różni się od poprzednich), przyczyna jest ta, że w Deuteronomium przemawia już starzec podeszły, który poprzednie księgi pisał w młodości lub w wieku dojrzałym. Nadto Deuteronomium zawiera po większéj części upomnienia; ztąd styl musiał być więcéj oratorskim; gdy tymczasem poprzednie księgi są treściwem opowiadaniem o faktach i głoszonych prawach. — Deuteronomium jest streszczeniem całego zakonu; więc musi zawierać powtarzania z ksiąg poprzednich. Co do powtarzań w innych księgach znajdują się np. takie: W II Mojżesz. r. 26 każe Pan Bóg sporządzić przybytek, jego ozdoby, sprzęty i t. p. i tych opis szczegółowy daje Mojżeszowi. W drugiem zaś miejscu (tamże roz. 36) opowiada Mojżesz, że odebrał to wszystko, sporządzone według przepisanej formy, i znów formę każdéj odebranéj rzeczy opisuje. Takie powtarzanie prędzej dowodzi tego, że ten sam autor chronologicznie spisywał, aniżeli tego, że dwóch autorów pisało. Sprzeczności rzeczywistych nie można żadnych pokazać. Nie jest to bowiem żadną sprzecznością, gdy w jednem miejscu fakt jest opowiedziany ze szczegółami, które są opuszczone w drugiem. A takie właśnie opowiadania racjonaliści u d a j ą za sprzeczności Np. udają za sprzeczne teksty I Mojż. 1, 27 i 2, 7... jakoby w pierwszem miejscu była mowa o j e d n o c z e s n e m stworzeniu Adama i Ewy, a w drugiem o stworzeniu pierwej Adama, potem Ewy. Tymczasem w pierwszem miejscu autor, opowiedziawszy o 6 dniach stworzenia, w ciągu których świat przygotowanym został dla człowieka, — na końcu uczynił tylko wzmiankę: że mężczyznę i niewiastę stworzył Bóg. Słowa te są postawione tymczasowo, że tak powiemy, dla uzupełnienia historji stworzenia świata; bo jak świat nie byłby zupełnym bez człowieka, tak i historja stworzenia świata nie byłaby zupełną, gdyby o człowieku coś nie nadmieniono. Mówi więc w tem miejscu Mojżesz tylko ogólnikowo, mężczyznę i niewiastę stworzył Bóg. Pełniejszą zaś historją tego stworzenia podaje w następnym rozdziale. Inny przykład udawania tekstów biblijnych za sprzeczne: W I. księdze rozdz. 12, w. 10 i nast. opowiada Mojżesz, jak A b r a h a m, w skutek panującego w ziemi Chanaan głodu, udawszy się do Egiptu, został przez mocą odłączony od Sary; Sarę bowiem wziął Faraon; lecz ostrzeżony przez Boga różnemi klęskami, zwrócił ją Abrahamowi. Daléj (tamże rozdz. 20) opowiada, że fakt podobny z Sarą miał miejsce w ziemi Gerara (w Palestynie), gdzie Abimelech, król Gerary także wziął Abrahamowi Sarę; lecz także ostrzeżony przez Boga w e ś n i e, zwrócił ją mężowi. Trzeci wreszcie fakt trochę podobny miał miejsce również w Gerarze, też za Abimelecha (tamże roz. 26). W tym ostatnim wypadku rzecz się działa z Izaakiem i Rebeką i do zabrania Rebeki nie przyszło. Otóż racjonaliści wmówili w siebie, że w powyższych trzech ustępach I. księgi Mojżeszowej autor opowiada sprzecznie o jednym i tym samym fakcie, nie o trzech; chociaż wyraźnie autor we wszystkich tych trzech miejscach podaje okoliczności miejsca, czasu, osób, a nawet i istotę faktu odmienną. Do sprzeczności liczą racjonaliści i to, że w Deuteronomium autor mówi o nadaniu przykazań na górze S i n a i; gdzieindziej zaś, — że to się stało na górze H o r e b. Lecz i tu sprzeczności nie ma; bo Sinai było jednym, a Horeb drugim szczytem jednej góry, która z tego powodu i w II. Mojż. 33, 6 nazywa się Horeb, a tamże w. 34, 2 nosi nazwę Sinai. Gdyby zaś te ustępy zmyślał, lub zlepiał autor późniejszy, niezawodnieby usunął wszelkie pozory sprzeczności, aby mu się fałszerstwo lepiej udało.

§. 16. Na inne zarzuty (wyżej w §. 14 wyrażone) odpowiedzieć można: 3-o Jeżeli Mojżesz mówi z pochwałą o sobie, czyni to dla tego, żeby przypomnieć swoje posłannictwo od Boga, które go czyniło rzeczywiście wielkim. Wspomina o swej łagodności, aby pokazać, że kara, jaką wymierzył Izraelitom popadłym w bałwochwalstwo, nie pochodziła od niego samego, lecz z polecenia Bożego. Mojżesz zresztą nie tai swych przewinień: ob. IV. Mojż. 20, 2—12. V. Mojż. 1, 37. — 4-o Księga Jozuego dawniej była łączoną razem z Pięcioksiągiem; gdy zaś później zaczęto oddzielać jedną od drugiej, co było początkiem w księdze Jozuego (o śmierci i pogrzebie Mojżesza), przyczepiono do ostatniej księgi Mojżeszowej, jako uzupełnienie historji Mojżesza. 5-o O mannie mówi autor, że żywili się nią Izraelici, dopóki nie weszli do ziemi mieszkalnej, dopóki nie dotknęli granic Chanaanu. Izraelici zaś jeszcze za życia Mojżesza dotknęli granic Chananejskich i za niego otrzymały swe posiadłości pokolenia: Ruben, Gad i połowa Manassesa. — 6-o Zamiast za J o r d a n e m, hebrajski tekst ma literalnie: w p r z e j ś c i u J o r d a n u (b'eber haJorden), co znaczy równie dobrze z a, jak i p r z e d Jordanem (wywody ob. R e i n k e, Beitrage zur Erklarung des Alten Testaments t. III s. 337. Munster, 1855).

§. 17. Za najmocniejszy dowód zlepiania Pięcioksiągu, — przez autora znacznie późniejszego od Mojżesza, z fragmentów różnych, ma służyć ciągła przemiana nazwy Boga; raz Go bowiem autor nazywa Elohim (Vulg. Deus, Bóg), drugi raz Jehowa (Vulg. Dominus, Pan). Ztąd racjonaliści wierzą, jakby w pewnik naukowy, że tam, gdzie Bóg nazwany jest Elohim, pisał autor, którego oni zowią elohistycznym; o innych zaś miejscach wierzą, że je pisał autor jehowistyczny. Jeżeli ich spytamy o szczegóły, będą nam prawić najsprzeczniejsze wieści o liczbie jednych i drugich fragmentów, o ich starożytności, o liczbie ich autorów, o tem: kto i kiedy te fragmenta pozbierał, kto i ile razy poprawiał, i t. p. Owszem jeden i ten sam racjonalista raz będzie tak mówił, drugi raz inaczej o jednym i tym samym przedmiocie. Dzieło De Wette'go, Lehrbuch der historisch-kritischen Einleitung in die Bucher des Alten Testaments, miało 7 wydań do r. 1852, a prawie w każdem wydaniu co innego autor podaje. I takie na oślep macania w ciemnościach racjonaliści podają nam jako ostateczne rezultaty krytyki, jako zdobycze wiedzy! — Przeciw hypotezom takowym wystarczają następne uwagi: 1-o Podobna przemiana mion (raz Jehowa, drugi raz Elohim) znajduje się u innych autorów: u Izajasza, Jeremjasza, Ozeasza, Amosa i Sofonjasza, a przecież nikomu nie przyjdzie na myśl upatrywać po kilku autorów w piśmie każdego z tych proroków. 2-o Bywają ustępy, w których naprzemian wzywają się imiona: Elohim i Jehowa; np. w opowiadaniu o potopie (I. Mojż. roz. 6—8), o ofiarowaniu Izaaka (tamże roz. 22), o Józefie (tamże roz. 39 i nast.), w mowach Mojżesza do ludu, (V. Mojż. roz. 4). 3-o Bywa, że w jednym tym samym wierszu oba te imiona się spotykają (np. I. Mojż. 7, 16), a nieraz Bóg nazywa się Jehowa-Elohim. Komuż wtedy przypisać autorstwo tych ustępów i wierszy? Racjonaliści tłómaczą, że takowe ustępy i wiersze pierwotnie pochodziły od autora elohisty, a poprawiał je jehowista. Lecz racja niedostateczna; bo jeśli poprawiał jehowista, dla czego zostawił imię Elohim w jednych miejscach, a przemienił na Jehowa w drugich?

§. 18. Wypada nam jeszcze nadmienić o całkowitości Pięcioksiągu. Lubo bowiem z poprzednich wywodów jasno wypływa jego autentyczność, przecież słusznie możemy sobie zadać pytanie: czy to samo dzieło mamy dziś przed sobą, które przed 33 wiekami pisał Mojżesz? Nie idzie tu o drobne, w skutek przepisywania powstałe błędy, lub o dodatki będące tylko objaśnieniami (ob. wyżej §. 15 niniejszego Wstępu); lecz o całkowitość co do istoty rzeczy. Na to odpowiadamy: że gdy historja nie podaje nam żadnego faktu, któryby kazał podejrzywać kogokolwiek o pofałszowanie Pięcioksiągu (t. j. wyrzucenie lub wtrącenie czego ważnego); gdy nadto nic w samym Pięcioksiągu nie upoważnia do tego podejrzywania; przeto musimy przyjąć, że mamy rzeczywiście przed sobą to samo co do istoty dzieło, które Mojżesz pisał. Ktoby jednak pomimo tego uporczywie przy podejrzeniu powyższem obstawał, niechaj zważy: 1-o Że Pięcioksiąg był dziełem znanem nie tylko pewnej wybranej klassie ludzi, lecz i całemu narodowi, gdyż cały naród co 7 lat obowiązany był do słuchania go. 2-o Pięcioksiąg nie jest księgą teoretyczną: zawiera bowiem prawa, które każdy Izraelita obowiązany był znać i zachowywać; życie publiczne, religijne i domowe narodu było zastosowane do praw Pięcioksiągu; w żadnym czasie nie zbywało na ludziach wiernych zakonowi, na prorokach, którzy do wypełniania zakonu lud nawoływali. 3-o Kopje tej księgi nie były ukryte w ręku uprzywilejowanej kasty kapłanów, jak to się działo z księgami religijnemi u ludów starożytnych, lecz rozczytywali się w nich pobożniejsi Izraelici. —4-o Księgi śś. w ogóle, a Pięcioksiąg w szczególności, jako zakon Boży, były wielką czcią otaczane, cześć tę wrażano od dzieciństwa każdemu Izraelicie, iżby gotów był za nie nawet życie swoje oddać — (Józef Flawjusz, Contra Apion. I, 8). Wobec tego stanu rzeczy przypuszczać sfałszowania nie można. Musiałoby ono stać się z wiedzą całego narodu, a wtedy i wiadomość o niem musiałaby pozostać w historji. Prorocy, którzy wyrzucają śmiało już to całemu narodowi, już królom, już kapłanom pominięcie przepisów zakonu, nie omieszkaliby także skarcić takiego przeniewierstwa, jakiem jest targnięcie się na słowa Boże w Pięcioksiągu zapisane. Zresztą, gdyby naród zgodził się na sfałszowanie, tedy przedewszystkiem zostałyby usunięte miejsca, w których lud Izraelski przedstawiony jest w niekorzystnem świetle; albo w których są nałożone ciężary (np. dziesięciny i t. p. ofiary nakazane zakonem; surowe prawa o nieczystocie i in.). Tymczasem te miejsca są, więc i Pięcioksiąg sfałszowanym nie był; ale w swej całości doszedł nas takim, jaki wyszedł z rąk Mojżesza.





5. KAIN ZABIJA ABLA. I. Mojż. 4, 8.

GENESIS.

KSIĘGI RODZAJU.

PIERWSZE KSIĘGI MOJŻESZOWE.

Księga ta, przez 70 Tłumaczów wyrazem greckim *Genesis* (rodzaj; ztąd Geneza) jest nazwana, iż się w niej opisuje Kosmogonja, t. j. narodzenie świata, początek i rozrodzenie, tak rodzaju ludzkiego, jako i innych wszechrzeczy. Żydzi nazywają ją B'reszith, od pierwszego tejże księgi wyrazu, który znaczy: na początku. Jest w tej księdze historya 2370 lat, co się działo w Kościele Bożym od początku, aż do śmierci Józefa, za Patriarchów: Adama, Noego, Abrahama, Izaaka, Jakóba, Józefa, których żywoty obszernie się opisują. Z tej księgi w Nowym Testamencie jest 27 miejsc, dosłownie przywiedzionych przez Chrystusa lub Apostołów, a 38 niedosłownych, lecz zgodnych co do treści.

ROZDZIAŁ I.

O świata stworzeniu, rzeczy stworzonych różności, i ozdobie; o stanie człowieka, któremu Bóg poddał wszystko, co stworzył.

1. Na początku ① stworzył Bóg niebo i ziemię. *Ekkli. 18, 1. Psal. 32, 6. 135, 5. Dz. Ap. 14, 14. 17, 24.*

2. A ziemia była pusta i próżna: ② i ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszał się nad wodami ③. *Psal. 32, 6.*

3. I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość: i stała się światłość. *Ps. 32, 6. Jan. 1, 1. 2. 3. Żyd. 11, 3.*

4. I ujrzał Bóg światłość że była dobra: i przedzielił światłość od ciemności ④.

5. I nazwał światłość Dniem, a ciemność Nocą. I stał się wieczór i zaranek, dzień jeden.

6. I rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód.

7. I uczynił Bóg utwierdzenie, przedzielił wody, które były pod utwierdzeniem, od tych które były nad utwierdzeniem. I stało się tak. *Jer. 10, 12. 51, 15. Ps. 135, 6. 148, 4.*

8. I nazwał Bóg utwierdzenie Niebem. I był wieczór i zaranek, dzień wtóry.

9. Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce: a niech się ukaże sucha. I stało się tak.

10. I nazwał Bóg suchą, Ziemią: a zebranie wód przezwał Morzem. I widział Bóg, że było dobre. *Psal. 32, 7. 88, 12. Job. 38, 4.*

11. I rzekł: Niech zrodzi ziemia ziele zielone, i dawające nasienie: i drzewo rodzajne, owoc czyniące według rodzaju swego, któregoby nasienie było w samem sobie na ziemi. I stało się tak.

12. I zrodziła ziemia ziele zielone, i dawające nasienie według rodzaju swego: i drzewo czyniące owoc, i mające każde z nich nasienie według rodzaju swego. I widział Bóg że było dobre.

13. I stał się wieczór i zaranek dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech się staną światła na utwierdzeniu nieba, a niech dzielą dzień od nocy: i niech będą na znaki, i czasy, i dni i lata.

15. Aby świeciły na utwierdzeniu nieba, a oświecały ziemię. I stało się tak. *Ps. 135, 7.*

16. I uczynił Bóg dwie świetle wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, i światło mniejsze, aby rządziło noc; i gwiazdy.

17. I postawił je na utwierdzeniu nieba, aby świeciły nad ziemią:

18. Żeby rządziły dzień i noc, i dzieliły światłość od ciemności. I widział Bóg, iż było dobre.

19. I stał się wieczór i zaranek, dzień czwarty.

20. Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody płaz dusze żywiącej, i ptastwo nad ziemią pod utwierdzeniem nieba.

21. I stworzył Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą i ruszającą się, którą wywiodły wody według rodzaju ich: i wszelkie ptastwo według rodzaju jego. I widział Bóg, iż było dobre.

22. I błogosławił im, mówiąc: Rośćcie, i mnóżcie się, i napełniajcie wody morskie: i ptastwo niech się mnoży na ziemi.

23. I stał się wieczór i zaranek, dzień piąty.

---

① Na początku czasu, t. j. zanim cośkolwiek stworzonem zostało (August.; Concil. Later. IV.). Znaczy więc to samo, co najprzód, najpierwej. Świat przeto nie jest od wieków, jak Bóg, lecz stworzony w pewnym czasie. Niektórzy Ojcowie ŚŚ. wyrażenie na początku (albo: w początku) odnoszą do Syna Bożego, który siebie nazywa początkiem (Jan. 8, 25), gdyż wszystko przez Niego się stało. Tamże 1, 3.

② Próżna t. j. nieukształtowana. Złożone w niej były zarody wszech rzeczy bez ładu, pomięszane jedne z drugiemi. Ziemia więc była zbiornikiem rzeczy mających się stać. Była próżna jak pustynia, gdzie niema ani drzew, ani roślin, ani stworzeń żyjących.

③ Nad wodami, nad istotami i pierwiastkami rzeczy, aby je wszystkie do kształtu przyprowadzić. Ob. Psal. 32, 6. Hieronim, Augustyn.

④ Przez Słowo więc Boże wszystko jest uczynionem. Psal. 32, 6. 148, 5 Ekkli. 18, 1. Jan. 1, 1—3. Oto, jak trzy osoby Trójcy Ś. Bóg Ojciec (wiersz 1.), Syn Boży (w. 3.) i Duch Ś. (w. 2.) biorą udział czynny w stworzeniu!

24. Rzekł też Bóg: Niech zrodzi ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego: bydło, i płaz, i bestje ziemne, według rodzajów swoich. I stało się tak.

25. I uczynił Bóg bestje ziemne według rodzajów ich, i bydło i wszelki ziemopłaz, według rodzaju swego. I widział Bóg, że było dobre.

26. I rzekł: Uczyńmy ① człowieka na wyobrażenie i podobieństwo nasze ②: a niech przełożony będzie rybom morskim, i ptastwu powietrznemu, i bestjom, i wszystkiej ziemi, i nad wszelkim płazem, który się płaza po ziemi. *Ob. niżej 5, 1. 9, 6. I. Kor. 11, 7. I. Kol. 3, 10. Efez. 4, 24.*

27. I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje: na wyobrażenie Boże stworzył go: mężczyznę i białągłowę stworzył je. *Mądr. 2, 23. Ekkli. 17, 1. Matt. 19, 4.*

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł: Rośćcie i mnóżcie się, i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną: i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptastwem powietrznem, i nadewszemi zwierzęty, które się ruchają na ziemi. *Ob. niżej 8, 17. 91, 1.*

29. I rzekł Bóg: Oto dałem wam wszelkie ziele rodzące nasienie na ziemi, i wszystkie drzewa, które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm. *Ob. niżej 9, 3.*

30. I wszystkim zwierzętom ziemnym, i wszystkiemu ptastwu powietrznemu, i wszemu co się rusza na ziemi, i w czemkolwiek jest dusza żywiąca, aby miały co jeść. I stało się tak.

31. I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił: i były bardzo dobre. I stał się wieczór i zaranek, dzień szósty. *Ekkli. 39, 21.*

ROZDZIAŁ II.

Bóg w dzień siódmy odpoczął, i on poświęcił, człowieka w Raju posadził, z drzewa pewnego owocu jeść zakazał, a z żebra jego Ewę jemu na pomoc utworzył.

1. Dokończone są tedy niebiosa i ziemia i wszystko ochędóstwo ③ ich.

2. I dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego, które uczynił: i odpoczynął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które sprawił.

3. I błogosławił dniowi siódmemu i poświęcił ji: iż weń odpoczynął ④ od wszelkiego dzieła swego, które stworzył Bóg, aby uczynił. *II. Mojż. 20, 11. 31, 17. V. Mojż. 5, 13. Żyd. 4, 4.*

4. Te są zrodzenia nieba i ziemie, gdy były stworzone w dzień którego uczynił Pan Bóg niebo i ziemię.

5. Wszelką różczkę polną niż weszła na ziemi, i wszelkie ziele krainy niźli wyniknęło: Nie spuścił bowiem

① Uczyńmy. Porównaj wyżej n. 4. i wiersz 3.
② Przez wolną wolę, nieśmiertelność i przez władze swoje (rozum, 1 t. p.), a więcej przez sprawiedliwość i świętość, dusza ludzka jest obrazem Boga. Efez. 4, 24. Kolos. 3, 10. Sprawiedliwość i świętość utraconą została przez grzech, lecz odzyskujemy ją w Chrystusie, gdy Jego i Jego Kościoła słuchamy. Sprawiedliwy i święty prawdziwie panuje nad ziemią i stworzeniami; grzesznik zaś jest niewolnikiem tychże.
③ Ozdoba.
④ Odpoczął t. j. zakończył dzieło stworzenia i poświęcił dzień siódmy dla tego, aby człowiek, po sześciu dniach pracy, w siódmym dniu odpoczął, i Stwórcy swemu ofiarował.

był Pan Bóg dżdża na ziemię, i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale zdrój wyniknął z ziemie, oblewający wszystek wierzch ziemie.

7. Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemie ①, i natchnął w oblicze jego dech żywota, i stał się człowiek w duszę żywiącą. *I. Kor. 15, 45.*

8. A naszczepił był Pan Bóg Raj rozkoszy od początku, w którym postawił człowieka którego utworzył.

9. I wywiódł Pan Bóg z ziemie wszelkie drzewo piękne ku widzeniu i ku jedzeniu smaczne: drzewo też żywota w pośród Raju, i drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z miejsca rozkoszy na oblewanie Raju, która się ztamtąd dzieliła na cztery główne rzeki ②.

11. Imię jednej Phison: ta okrąża wszystkę ziemię Hewilath, gdzie się rodzi złoto: *Ekkli. 24, 35.*

12. A złoto ziemie onej najlepsze jest: i tam się znajduje bdellium ③, i kamień Onychin.

13. A imię rzeki wtórej Gehon, ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciej Tygris: ta idzie ku Assyryjczykom. Rzeka czwarta ten jest Eufrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i posadził go w raju rozkoszy, aby sprawował i strzegł go.

16. I rozkazał mu, mówiąc: Z każdego drzewa Rajskiego jedz:

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią ④ umrzesz.

18. Rzekł też Pan Bóg: Nie dobrze być człowiekowi samemu: uczyńmy mu pomoc jemu podobną.

19. Utworzywszy tedy Pan Bóg z ziemie wszelkie zwierzęta ziemne, i wszelkie ptastwo powietrzne, przywiódł je do Adama, wszystko bowiem co nazwał Adam duszę żywiącą, to jest imię jego.

20. I nazwał Adam imionmi ich wszystkie zwierzęta, i wszystko ptastwo powietrzne, i wszystkie bestje ziemne: Lecz Adamowi nie najdował się pomocnik podobny jemu.

21. Przepuścił tedy Pan Bóg twardy sen na Adama: a gdy zasnął, wyjął jedno żebro z niego, i napełnił ciałem miasto niego.

22. I zbudował Pan Bóg z żebra, które wyjął z Adama, białągłowę, i przywiódł ją do Adama.

23. I rzekł Adam: To teraz kość z kości moich, i ciało z ciała mego: tę będą zwać Mężyną, bo z męża wzięta jest. *I. Kor. 11, 9.*

24. Przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej, i będą dwoje w jednem ciele. *Mat. 19, 5. Mar. 10, 7. I. Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.*

25. A byli oboje nadzy, to jest, Adam i żona jego, a nie wstydzili się ⑤.

① Bóg uformował ciało człowieka ze ziemi, a ożywił je nieśmiertelną istotą, podobną do istoty boskiej (Chryzost.).
② Z czterech rzek, tu wymienionych, znane są tylko Eufrat i Tyger. Względem dwóch drugich rozmaite są opinie.
③ Bdellium, droga żywica drzewna, nader przyjemnego zapachu.
④ Śmiercią ciała (t. j. staniesz się śmiertelnym) i duszy (utracisz sprawiedliwość). Drzewo wiadomości złego i dobrego miało te skutki sprowadzić, zatem mieli ludzie nie z teoryi tylko, ale i z doświadczenia poznać złe i dobre.
⑤—bo odziewała ich szata niewinności. (August).

ROZDZIAŁ III.

Chytrością węża Adam i Ewa do upadku przyprowadzeni, z raju po naznaczonem karaniu wygnani.

1. Ale i wąż był chytrszy nad inne wszystkie zwierzęta ziemne, które był Pan Bóg stworzył. Który ① rzekł do niewiasty: Czemu wam Bóg przykazał żebyście nie jedli z każdego drzewa rajskiego?

2. Któremu odpowiedziała niewiasta: Z owocu drzew które są w raju pożywamy:

3. Ale z owocu drzewa, które jest w pośród raju, rozkazał nam Bóg abyśmy nie jedli i niedotykali się go, byśmy snać nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: żadną miarą nie umrzecie śmiercią. *II. Kor. 11, 3. Mądr. 2, 24. Jan. 8, 44. Objaw. 12, 9.*

5. Bo wie Bóg, iż któregokolwiek dnia będziecie jeść z niego, otworzą się oczy wasze: i będziecie jako bogowie, wiedząc dobre i złe.

6. Ujrzała tedy niewiasta że dobre było drzewo ku jedzeniu i piękne oczom, i na wejrzeniu roskoszne: i wzięła z owocu jego, i jadła, i dała mężowi swemu, który jadł. *Ekkli. 25, 33, I. Tym. 2, 14.*

7. I otworzyły się oczy obojga: a gdy poznali że byli nagimi, pozszywali liście figowe, i poczynili sobie zasłony.

8. A gdy usłyszeli głos Pana Boga przechodzącego się po raju na wiatrku z południa, skrył się Adam i żona jego od oblicza Pana Boga między drzewa rajskie.

9. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Usłyszałem twój głos w raju, i zlękłem się, przeto żem jest nagi, i skryłem się.

11. Któremu rzekł: A któż ci pokazał żeś jest nagim, jedno żeś jadł z drzewa, z któregom ci rozkazał abyś nie jadł?

12. I rzekł Adam: Niewiasta którąś mi dał za towarzyszkę, dała mi z drzewa i jadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Czemuś to uczyniła? Która odpowiedziała: Wąż mię zwiódł, i jadłam.

14. I rzekł Pan Bóg do węża: Iżeś to uczynił, przeklętyś jest między wszystkiemi zwierzęty i bestjami ziemskiemi: na piersiach twoich czołgać się będziesz, a ziemię ② jeść będziesz po wszystkie dni żywota twego.

15. Położę nieprzyjaźń między tobą: a między niewiastą: i między nasieniem twem, a nasieniem jej: ona ③ zetrze głowę twoję, a ty czyhać będziesz na piętę jej.

16. Do niewiasty też rzekł: Rozmnożę nędze twoje, i poczęcia twoje: z boleścią rodzić będziesz dziatki i pod mocą będziesz mężową, a on będzie panował nad tobą. *I. Kor. 14, 34.*

17. Adamowi zaś rzekł: Iżeś usłuchał głosu żony twojej, i jadłeś z drzewa z któregom ci był kazał abyś nie jadł: przeklęta będzie ziemia w dziele twojem: w pracach jeść z niej będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. Ciernie i osty rodzić ci będzie, a ziele będziesz jadł ziemie.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się wrócisz do ziemie z którejeś wzięty: boś jest proch, i w proch się obrócisz. *Niżej 18, 27. Ps. 102, 14. Ekkli. 12, 7.*

20. I nazwał Adam imię żony swej Hewa, iż ona była matką wszech żywiących.

21. Uczynił też Pan Bóg Adamowi i żenie jego szaty z skórek i przyoblókł je.

22. I rzekł: Oto Adam stał się jako jeden z nas, wiedzący dobre i złe: teraz tedy, by snadź nie ściągnął ręki swej, i nie wziął też z drzewa żywota, i nie jadł, a byłby żyw na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z raju roskoszy żeby uprawował ziemię, z której jest wzięty.

24. I wygnał Adama: i postawił przed rajem rozkoszy Cherubim i miecz płomienisty i obrotny, ku strzeżeniu drogi drzewa żywota.

① Który to wąż rzekł...; bo był użyty przez czarta na uwiedzienie niewiasty. Mąd. 2, 24. Jan 8, 44. Objaw. 12, 9.

② Ziemię... t. j. zioła i owoce pyłem ziemi zanieczyszczone.

③ Ona. W języku hebrajskim rodzaj żeński używa się za nijaki. Zaimek przeto ten może się odnosić i do niewiasty (ona) i do nasienia (ono) t. j. potomka niewiasty. W pierwszem znaczeniu wyraża matkę Zbawiciela; w drugiem samego Zbawiciela. (Theodor. August. i inni) Ona (On t. j. Zbawiciel) skruszy moc czarta i jego zwolenników; ten zaś może jej (Jemu) tylko małą szkodę wyrządzić.

ROZDZIAŁ IV.

Kain Abla brata swego zabił, dla tego od Boga karany, był zbiegiem, i zrodził Henocha: także i Adam zrodził Setha, temu ale narodził się Enos.

1. Adam potem poznał żonę swoją Hewę, która poczęła i porodziła Kaina, mówiąc: Otrzymałam człowieka przez Boga.

2. I zasię porodziła brata jego Abla. A Abel był pasterzem owiec, a Kain oraczem.

3. I stało się po wielu dni, iż Kain ofiarował Panu dary z owoców ziemie.

4. Abel też ofiarował z pierworodnych trzody swojej, i z tłustości ich: i wejrzał Pan na Abla i na dary jego. *III. Król. 18, 24. Żyd. 11, 4.*

5. Ale na Kaina i na dary jego nie wejrzał. I rozgniewał się Kain barzo, i spadł na obliczu swojem.

6. I rzekł Pan do niego: Czemuś się rozgniewał, i czemu spadła twarz twoja?

7. Aza jeśli dobrze czynić będziesz, nie odniesiesz: ① a jeśli źle, natychmiast we drzwiach grzech twój ② będzie? Lecz pod tobą będzie pożądliwość jego, a ty nad nią panować będziesz.

8. I rzekł Kain do Abla brata swego: Wynidźmy na pole. A gdy byli na polu, powstał Kain na Abla brata swego, i zabił go. *Mądr. 10, 3. Mat. 23, 35. I. Jan. 3, 12. Jud. 11.*

9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzie jest Abel brat twój? Który odpowiedział: Niewiem: Zalim ja jest stróżem brata mego?

10. I rzekł do niego: Coś uczynił? głos krwie brata twego woła do mnie z ziemie.

11. Teraz tedy będziesz przeklętym na ziemi, która otworzyła gębę swą, i przyjęła krew brata twego z ręki twojej.

12. Gdy ją sprawować będziesz, nie da tobie użytków swoich: tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi.

13. I rzekł Kain do Pana: Większa jest nieprawość moja, niżbym miał odpuszczenia być godzien.

① Domyśl: nagrody.

② Grzech t. j. kara za grzech albo z grzechem.

14. Oto mię dziś wyganiasz od oblicza ziemie, i skryję się przed obliczem twojem, i będę tułaczem i zbiegiem na ziemi: każdy tedy który mię najdzie, zabije mię.

15. I rzekł mu Pan: Żadną miarą tak nie będzie: ale każdy ktoby zabił Kaina, siodmiorako będzie karan. I włożył Pan na Kaina znamię, aby go nie zabijał wszelki którybу go nalazł.

16. I wyszedszy Kain od oblicza Pańskiego, mieszkał wygnańcem na ziemi ku wschodowej części Eden.

17. I poznał Kain żonę swoję, która poczęła i porodziła Henocha: i zbudował miasto, i nazwał imię jego od imienia syna swego Henoch.

18. Potem Henoch zrodził Irada, a Irad zrodził Mawiaela, a Mawiael Matusaela, a Matusael zrodził Lamecha.

19. Który pojął dwie żenie: imię jednej Ada, a imię drugiej Sella.

20. I urodziła Ada Jabela, który był ojcem mieszkających w namieciech, i pasterzów.

21. Imię zaś brata jego Jubal: ten był ojcem grających na arfach i muzyckiem naczyniu.

22. Sella też urodziła Tubalkaina, który młotem robił, i był rzemieślnikiem wszelkiej roboty od miedzi i żelaza. A siostra Tubalkainowa, Noema.

23. I rzekł Lamech żonam swym, Adzie i Selli: Słuchajcie głosu mego żony Lamechowe, posłuchajcie mowy mojej: żeciem zabił męża na ranę moję, i młodzieniaszka na siność moję ①.

24. Siedmioraka pomsta będzie z Kaina, a z Lamecha siedmdziesiąt siedm kroć ②.

25. Poznał też jeszcze Adam żonę swoję, i porodziła syna i nazwała imię jego Seth mówiąc: Położył mi Bóg plemię inne miasto Abela, którego zabił Kain.

26. Ale i Setowi narodził się syn, którego nazwał Enos: ten począł wzywać imienia Pańskiego ③.

ROZDZIAŁ V.

Rodzaj i Potomstwo Adamowe aż do Noego.

1. Te są księgi rodzaju Adamowego, w dzień którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo boże uczynił go. *Mądr. 2, 23 Ekkli. 17, 1. Wyżej, 1, 27. Niżej 9, 6.*

2. Mężczyznę i niewiastę stworzył je, i błogosławił im: i nazwał imię ich Adam w dzień, którego są stworzeni.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i zrodził na wyobrażenie i podobieństwo swoje ④, i nazwał imię jego Seth.

4. I stało się dni Adamowych potem jako zrodził Setha ośm set lat: i zrodził syny i córki. *I. Paral 1, 1.*

5. I stał się wszystek czas którego żył Adam, lat dziewięć set, trzydzieści: i umarł.

6. Żył też Seth sto i pięć lat, i zrodził Enosa.

7. I żył Seth potem jako zrodził Enosa ośm set i siedm lat, i zrodził syny i córki.

8. I stały się wszystkie dni Sethowe, dziewięć set dwanaście lat: i umarł.

9. Enos lepak żył dziewięćdziesiąt lat, i zrodził Kainana.

10. Po którego narodzeniu żył ośm set i piętnaście lat, i zrodził syny i córki.

11. I stały się wszystkie dni Enosowe dziewięć set i pięć lat: i umarł.

12. Żył też Kainan siedmdziesiąt lat, i zrodził Malaleela.

13. I żył Kainan potem jako zrodził Malaleela ośmset i czterdzieści lat, i zrodził syny i córki.

14. I było wszech dni Kainanowych dziewięć set i dziesięć lat, i umarł.

15. Malaleel zaś żył sześćdziesiąt i pięć lat, i zrodził Jareda.

16. I żył Malaleel potem jako zrodził Jareda ośm set trzydzieści lat, i zrodził syny i córki.

17. I stały się wszystkie dni Malaleelowe ośm set dziewięćdziesiąt pięć lat: i umarł.

18. I żył Jared sto sześćdziesiąt dwie lecie, i zrodził Henocha.

19 I żył Jared potem jako zrodził Henocha ośm set lat, i zrodził syny i córki.

20. I stały się wszystkie dni Jaredowe dziewięć set sześćdziesiąt dwie lecie: i umarł.

21. Henoch lepak żył sześćdziesiąt pięć lat, i zrodził Mathusalama.

22. I chodził Henoch z Bogiem, i żył potem jako zrodził Mathusalę trzy sta lat, i zrodził syny i córki.

23. I stały się wszystkie dni Henochowe trzy sta sześćdziesiąt pięć lat.

24. I chodził z Bogiem, i nie było go widać: bo go wziął Bóg. *Żyd. 11, 5. Ekkli. 44, 16.*

25. Żył Mathusala sto ośmdziesiąt siedm lat, i zrodził Lamecha.

26. I żył Mathusala potem jako zrodził Lamecha, siedm set ośmdziesiąt dwie lecie, i zrodził syny i córki.

27. I stały się wszystkie dni Mathusale, dziewięć set sześćdziesiąt dziewięć lat: i umarł.

28. Lamech zaś żył sto ośmdziesiąt dwie lecie i zrodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z prac i robót rąk naszych, na ziemi którą Pan przeklął.

30. I żył Lamech potem jako zrodził Noego pięć set dziewięćdziesiąt pięć lat, i zrodził syny i córki.

31. I stały się wszystkie dni Lamechowe siedm set siedmdziesiąt siedm lat: i umarł ①.

32. Noe zaś gdy był piąci set lat, zrodził Sema, Chama i Japheta.

---

① To jest: przy zamordowaniu jego otrzymałem ranę i siność.

② Zabójstwo popełnione przez Lamecha, jakkolwiek było grzechem, jednak odpowiedzialność za nie zmniejsza się z tego powodu, że Kain był mordercą rodzonego brata swego. Ktoby zaś Lamecha zabił, nie miałby za sobą tej okoliczności, zmniejszającej jego winę, a przeto surowiej będzie ukaranym, niż zabójca Kaina.

③ Potomkowie wyrodnego Kaina oddawali się ziemskim wyłącznie zatrudnieniom i uciechom, i coraz więcej oddalali się od Boga. Potomkowie zaś pobożnego Setha starali się o zbawienie i zbierali się wspólnie na oddanie czci Bogu. Poprzednio (ob. wiersz 3 i 4) widzieliśmy, iż osobno Kain, a osobno Abel składali ofiary. Słowa przeto: Ten począł wzywać imienia P., — nie znaczą, żeby od Enosa dopiero religja się rozpoczynała; lecz, że za czasów Enosa (hebr. Wtedy poczęto wzywać im. P.) cześć Boża stała się publiczną i nie ograniczała się, jak poprzednio, na kółku familijnem.

④ na podobieństwo Adama grzesznego.

① W pierwszej tej epoce świata żyli ludzie bardzo długo, gdyż cała natura, a zwłaszcza ludzka, nie była tak osłabioną, jak po potopie. Długi zresztą wiek ludzki służył na to, aby za pośrednictwem ustnego podania mogły się łatwiej i bez skażenia przechować święte prawdy i dzieje aż do czasu, kiedy sztuka pisania stała się rozpowszechnioną. I tak całe pokolenie z pierwszych 930 lat, przez które żył Adam, nie tylko w domu od swoich najbliższych rodziców poznawało wspomnione prawdy; lecz miało je także od naocznego świadka Adama. Nie można więc było tych prawd zagubić, ani sfałszować, bo łatwo było je przypomnieć i naprawić. Po potopie żył jeszcze długi czas Noe, którego ojciec jeszcze żył z Adamem; a nie długo potem i pismo się rozpowszechniło.



6. POTOP: WEZBRANIE WÓD I. Mojż. 7, 19.

ROZDZIAŁ VI.

Przyczyna potopu grzech ludzki; wszakże sprawiedliwy był Noe, któremu Bóg nakazuje budować korab, aby w nim Noe z swoim narodem, i nasienie wszystkich zwierząt zachowane było.

1. A gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, i zrodzili córki:

2. Widząc synowie Boży córki ludzkie① iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich które obrali. *Wyżej 4, 26.*

3. I rzekł Bóg: Nie będzie trwał duch mój na wieki w człowiecze gdyż jest ciałem: i będą dni jego sto i dwadzieścia lat②.

4. A Olbrzymowie byli na ziemi w one dni: bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku mężowie sławni: *Baruch 3, 26. Mądr. 14, 6. Ekkli. 16, 8.*

5. A widząc Bóg że wiele było złości ludzkiej na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszystek czas: *Niżej 8, 21. Mat. 15, 19.*

6. Żal mu było że uczynił człowieka na ziemi: i ruszony serdeczną boleścią wewnątrz rzekł③:

7. Wygładzę człowieka, któregom stworzył z obliczności ziemie: od człowieka aż do zwierząt: od ziemopłazu aż do ptastwa powietrznego, bo mi żal żem je uczynił④.

8. Noe zaś nalazł łaskę przed Panem.

9. Noego rodzaje te są. Noe mąż sprawiedliwy i doskonały był w rodzajach swoich, z Bogiem chodził. *Ekkli. 44, 17.*

10. I rodził trzech synów, Sema, Chama i Jafetha.

11. Ale ziemia skaziła się przed Bogiem, i napełniła się nieprawością.

12. A gdy ujrzał Bóg ziemię być skażoną (bo wszelkie ciało popsowało było drogę swą na ziemi).

13. Rzekł do Noego: koniec wszelkiemu ciału przyszedł przedemną: napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich: a ja wytracę je z ziemią. *I. Piotr. 3, 20. II. Piotr. 2, 5.*

14. Uczyń sobie korab z drzewa heblowanego: mieszkaniczka w nim poczynisz, i namażesz klejem wewnątrz i zewnątrz.

15. A uczynisz go tak. Trzysta łokiet będzie długość korabia, pięćdziesiąt łokiet szerokość, a trzydzieści łokiet wysokość jego.

16. Okno w korabiu uczynisz, a na łokciu dokonasz wierzch jego: a drzwi w korabiu postawisz z boku: na dole gmachy i troje piętra uczynisz w nim.

17. Oto ja przywiodę wody potopu na ziemię, abych wytracił wszelkie ciało, w którem jest duch żywota pod niebem. Wszystko co na ziemi jest zniszczeje.

18. I uczynię przymierze moje z tobą: i wnidziesz do korabia ty i synowie twoi, żona twoja i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwojgu wwiedziesz do korabia, aby zostały żywe z tobą: samca i samicę:

20. Z ptastwa według rodzaju jego: i z bydła według rodzaju jego: i ze wszystkiego ziemiopłazu, według rodzaju jego: po dwójgu z każdego wnidą z tobą aby mogły żyć.

21. Przetoż weźmiesz z sobą ze wszelkich pokarmów które jedzone być mogą, i zniesiesz do siebie: i będą tak tobie jako i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe wszystko co mu Bóg przykazał. *Żyd. 11, 7.*

① Synowie Boży, pobożni potomkowie Setha; (Chryz. Cyr. Theod.) córki ludzkie, zepsute pokolenie Kaina (August).

② 120 lat tylko pozostaje do nawrócenia się; lub, jeśli to nie nastąpi, do zaguby (August. Hieronim.).

③ Temi słowy nie wyraża pisarz święty, aby P. Bóg podlegał smutkowi, lub innym uczuciom i namiętnościom; lecz, jak grzech przeciwnym jest woli Bożej.

④ Bóg sam w sobie jest niezmienny. Zmienia tylko swoje postępowanie względem człowieka, według jego zasługi. Lecz i to zmienianie leży w niezmiennej Jego Opatrzności (August.).

ROZDZIAŁ VII.

Gdy Noe z swemi, i z zwierzami wszedł do korabiu opanowały wody ziemię sto i pięćdziesiąt dni, i wygładził Bóg wszystko stworzenie, które żyło na ziemi.

1. I rzekł Pan do niego: Wnidź ty i wszystek dom twój do korabia: bom ciebie widział sprawiedliwym przed sobą w narodzie tym. *II. Piotr. 2, 5.*

2. Ze wszystkich zwierząt czystych weźmiesz siedmiorgo i siedmiorgo samca i samicę: a z zwierząt nieczystych po dwojgu i dwojgu samca i samicę.

3. Ale i z ptastw powietrznych siedmiorgo i siedmiorgo samca i samicę: aby zachowane było nasienie na wszystkiej ziemi.

4. Jeszcze bowiem, a po siedmi dniach spuszczę deszcz na ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy: i wygładzę z ziemie wszelkie stworzenie którem uczynił.

5. Uczynił tedy Noe wszystko, co mu Pan kazał.

6. A było mu sześć set lat gdy wody potopu wylały po ziemi.

7. I wszedł Noe i synowie jego, żona jego i żony synów jego z nim do korabiu dla wód potopu. *Mat. 24, 37. I. Piotr. 3, 20.*

8. Z zwierząt też czystych i nieczystych i z ptastwa i ze wszego co się płaza po ziemi.

9. Dwojgo i dwojgo weszło do Noego w korab, samiec i samica, jako był przykazał Pan Noemu.

10. A gdy minęło siedm dni, wody potopu wylały po ziemi.

11. Roku sześćsetnego żywota Noego, miesiąca wtórego, siedmnastego dnia miesiąca, przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej, i upusty niebieskie otworzone są.

12. I spadł deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Jafet synowie jego, żona jego, i trzy żony synów jego z nimi do korabia:

14. Sami i wszelki zwierz według rodzaju swego, i wszystko bydło według rodzaju swego, i wszystko co płaza po ziemi według rodzaju swego, i wszystko latające według rodzaju swego, i wszyscy ptacy i wszystko co ma skrzydła,

15. Weszło do Noego do korabia, dwojgo i dwojgo ze wszystkiego ciała, w którem był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica ze wszego ciała weszły, jako mu Bóg przykazał: i zamknął go Pan z nadworza.

17. I stał się potop przez czterdzieści dni na ziemi: i wezbrały wody, i podniosły korab wysoko od ziemie.

18. Barzo bowiem były wylały, i wszystko napełniły na wierzchu ziemie: a korab pływał po wodach.

19. A wody się zmocniły zbytnie nad ziemią: i okryły się wszystkie góry wysokie pod wszystkim niebem.

20. Piętnaście łokci wyższa była woda nad górami, które była okryła ①,

21. I zgładzone jest wszelkie ciało, które się ruchało na ziemi, ptaków, zwierząt, bestyj, i wszystkich ziemopłazów które się płazają po ziemi: wszyscy ludzie, *Mądr. 10, 4 Ekkli. 39, 28.*

22. I wszystko w czym jest duch żywota, na ziemi pomarło.

23. I wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, tak ziemopłaz: jako i ptastwo powietrzne: i wygładzone jest z ziemie i został sam Noe, i ci którzy z nim byli w korabiu. *Wyżej 7, 7.*

24. I opanowały wody ziemię sto i pięćdziesiąt dni.

① Któż to zmierzył? Duch Boży, z którego natchnienia Mojżesz pisał. I.

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy wody pomału opadały, i potop ustawał, po wypuszczeniu Kruka, i Gołębice, Noe z korabia z swemi wychodzi, a zbudowawszy ołtarz ofiarował całopalenia.

1. Wspomniawszy potem Bóg na Noego, i na wszystkie zwierzęta, i na wszystkie bydlęta, które były z nim w korabiu, przywiódł wiatr na ziemię i upadły wody.

2. I zawarte są źródła przepaści, i upusty niebieskie: i zahamowane są dżdże z nieba.

3. I wróciły się wody z ziemie idące i wracające się, i poczęły opadać po stu i pięćdziesiąt dni.

4. I odpoczynał korab miesiąca siódmego, dwudziestego i siódmego dnia miesiąca na górach Armeńskich.

5. Lecz wody schodziły i opadały aż do dziesiątego miesiąca: dziesiątego bowiem miesiąca pierwszego dnia miesiąca okazały się wierzchy gór.

6. A gdy minęło czterdzieści dni, otworzywszy Noe okno korabia, które był uczynił, wypuścił kruka:

7. Który wychodził a niewracał się, aż oschły wody na ziemi.

8. Wypuścił też gołębicę za nim, aby poznał jeśli już ustały wody na ziemi.

9. Która nie nalazszy gdzieby odpoczęła noga jej, wróciła się k niemu do korabiu: wody bowiem były po wszystkiej ziemi: i wyciągnął rękę, a uchwyciwszy ją wniósł do korabiu.

10. A poczekawszy jeszcze siedm dni drugie, powtóre wypuścił gołębicę z korabiu.

11. A ona przyleciała do niego pod wieczór, niosąc gałązkę oliwy z zielonym liściem w gębie swojej, a tak poznał Noe, że przestały wody na ziemi.

12. I poczekał przedsię jeszcze siedm dni drugich: i wypuścił gołębicę, która się nie wróciła więcej do niego.

13. A tak sześćsetnego pierwszego roku, pierwszego miesiąca, pierwszego dnia miesiąca, opadły wody na ziemi: i otworzywszy Noe przykrycie korabia pojrzał i ujrzał iż osechł wierzch ziemie.

14. Miesiąca wtórego, siódmego i dwudziestego dnia miesiąca, oschła ziemia.

15. Rzekł tedy Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynijdź z korabiu ty i żona twoja, synowie twoi i żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta, które są u ciebie ze wszego ciała, tak w ptastwie jako i w bestyach i we wszelkich płazach które płazają po ziemi, wywiedź z sobą a wnidźcie na ziemię: Rośccie i mnóżcie się na niej. *Wyżej 1, 28.*

18. A tak wyszedł Noe i synowie jego, żona jego i żony synów jego z nim.

19. Ale i wszystkie zwierzęta, bydła i płazy, które się płazają po ziemi według rodzaju swego wyszły z korabiu.

20. I zbudował Noe ołtarz Panu: a wziąwszy z każdego bydła i ptastwa czystego, ofiarował całopalenia na ołtarzu.

21. I zawoniał ① Pan wonność wdzięczności i rzekł Żadną miarą więcej nie będę przeklinał ziemie dla ludzi: zmysł bowiem i myśl serca człowieczego skłonne są do: złego od młodzieństwa swego: przetoż też nie pobiję więcej wszystkiej dusze żyjącej jakom uczynił.

22. Po wszystkie dni ziemie siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, noc i dzień nie ustaną.

ROZDZIAŁ IX.

Bóg błogosławił Noego, i syny jego, a pozwoliwszy mięso na pokarm, krew pożywać zakazuje. Przymierze między Bogiem, i ludźmi, że żadną miarą nie będzie zagubione wszelkie ciało wodami potopu, tęczą bywa potwierdzone. Noe Chama przeklina, Sema zaś i Jafeta błogosławi.

1. I błogosławił Bóg Noego i syny jego, i rzekł do nich: Rośccie i mnóżcie się a napełniajcie ziemię. *Wyż. 1, 22. 28. 8, 17.*

2. A strach wasz i drżenie niechaj będzie nad wszelkiem zwierzęciem ziemnem, i nadewszem ptastwem powietrznem, ze wszystkiemi które się ruszają na ziemi: wszystkie ryby morskie ręce waszej podane są. *Wyż. 8, 17.*

3. A wszystko, co się rusza i żywie, będzie wam na pokarm: jako jarzyny zielone dałem wam wszystko.

4. Wyjąwszy że mięsa ze krwią jeść nie będziecie ②. *III. Mojż. 17, 14. Dz. Apost. 15, 29.*

5. Abowiem krwie dusz waszych będę szukał z ręki wszelkich bestyi: i z ręki człowieczej z ręki męża i brata jego będę szukał dusze człowieczej.

6. Ktobykolwiek wylał krew człowieczą, będzie wylana krew jego: bo na obraz Boży uczynion jest człowiek. *Mat. 26, 52. Objaw. 13, 10.*

7. A wy rośccie i mnóżcie się, a wnidźcie na ziemię i napełniajcie ją. *Wyż. 1, 22. 28. 8, 17.*

8. To też mówił Bóg do Noego i do synów jego z nim:

9. Oto ja postanowię przymierze moje z wami i z nasieniem waszem po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która jest z wami, tak w ptastwie jako i w bydle i we wszelkiem zwierzęciu ziemnem, które wyszły z korabiu, i ze wszystkiemi bestyami ziemie.

11. Postanowię przymierze moje z wami, i żadną miarą więcej nie będzie zagubione wszelkie ciało wodami potopu: ani więcej będzie potop pustoszący ziemię. *Izaj. 54, 9.*

① Przyjął mile ofiarę.
② na znak, żem ja Pan wszelkiego życia, i abyście się strzegli okrucieństwa względem zwierząt i wylewu krwi ludzkiej (Chryzost., Tomasz).

12. I rzekł Bóg: To znak przymierza, który daję między mną i wami, i do wszelkiej dusze żywiącej, która jest z wami na rodzaje wieczne①:

13. Łuk mój położę na obłokach, i będzie znakiem przymierza między mną a między ziemią②.

14. A gdy okryję obłokami, niebo, ukaże się łuk mój na obłokach, *Ekkli. 43, 12.*

15. I wspomnię na przymierze moje z wami i ze wszelką duszą żywiącą, która ciało ożywia: i nie będą więcej wody potopu ku wygładzeniu wszelkiego ciała.

16. I będzie łuk na obłokach i ujrzę ji, i wspomnię na przymierze wieczne, które się postanowiło między Bogiem, a między wszelką duszą żywiącą każdego ciała które jest na ziemi.

17. I rzekł Bóg do Noego: Ten będzie znak przymierza, którem postanowił między mną a wszelkiem ciałem na ziemi.

18. Byli tedy synowie Noego, którzy wyszli z korabiu: Sem, Cham i Jafet: a Cham ten jest ociec Chanaan.

19. Ci trzej są synowie Noego: i od tych rozsiał się wszystek rodzaj ludzki po wszystkiej ziemi.

20. I począł Noe mąż oracz sprawować ziemię, i nasadził winnicę.

21. I pijąc wino upił się, i obnażył się w namiecie swoim.

22. Co ujrzawszy Cham ociec Chanaan, to jest, że łono ojca jego odkryte było, powiedział to dwiema braciej swej na dworze.

23. Sem tedy i Jafet włożyli płaszcz na ramiona swoje, a idąc na wstecz zakryli łono ojca swego: a oblicza ich były odwrócone, i ojcowskiego łona nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina, gdy się dowiedział co mu uczynił syn jego młodszy,

25. Rzekł, przeklęty Chanaan③, niewolnik niewolników będzie braciej swej.

26. I rzekł: Błogosławiony Pan Bóg Semów, niech Chanaan niewolnikiem jego będzie.

27. Niech rozszerzy Bóg Jafeta, i niech mieszka w namieciech Semowych, a Chanaan niech będzie niewolnikiem jego④.

28. I żył Noe po potopie trzy sta i pięćdziesiąt lat.

29. I wypełniły się wszystkie dni jego, dziewięć set i pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ X.

Rodzaju opisanie synów Noego, od których są rozdzielone narody po potopie.

1. Te są rodzaje synów Noego, Sema, Chama, i Jafeta, i narodziło się im synów po potopie. *I. Paral. 1, 4.*

2. Synowie Jafetowi: Gomer, i Magog, i Madai, i Jawan, i Thubal, i Mosoch, i Thyras.

3. Synowie zaś Gomerowi: Askenes i Ryphat i Thogorma.

4. A synowie Jawanowi: Elisa i Tharsis, Cetthim i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów w krainach swoich, każdy według języka swego i domów swych w narodziech swoich.

6. A synowie Chamowi: Chus i Mesraim i Phuth i Chanaan,

7. Synowie Chusowi: Saba i Hewila, i Sabatha i Regma i Sabatacha. Synowie Regmowi: Saba i Dadan.

8. Zaś Chus zrodził Nemroda: ten począł być możny na ziemi,

9. I był duży Łowiec przed Panem. Przeto wyszła przypowieść: Jako Nemrod duży Łowiec przed Panem.

10. A początek Królestwa jego był Babilon i Arach i Achad i Chalanne w ziemi Sennaar.

11. Z onej ziemie wyszedł Assur, i zbudował Niniwen, i ulice miasta, i Chale.

12. Resen też między Niniwen i Chale: to jest Miasto wielkie.

13. Ale Mesraim zrodził Ludima i Anamima, i Laabima, Nephthuma.

14. I Phetrusima i Chasluima: z których poszli Philistynowie i Kaphtorymowie.

15. Chanaan zaś zrodził Sidona pierworodnego swego, Hethaeego.

16. I Jebusego, i Amorrego, Gergesego,

17. Hewego i Aracego: Sinego,

18. I Aradego, Samarego i Amathego: a potem rozsiały się narody Chananejczyków.

19. I były granice Chananejskie idąc od Sidonu do Gerary aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy i Seboima aż do Lezy.

20. Ci są synowie Chamowi w rodach i w językach, w pokoleniach ziemiach, i narodach ich.

21. Z Sema też zrodzili się z ojca wszystkich synów Heberowych, starszego brata Jafetowego.

22. Synowie Semowi: Aelam i Assur, i Arphaxad, i Lud i Aram. *I. Paral. 1, 17.*

23. Synowie Aramowi: Us i Hol i Gether i Mes.

24. Zaś Arphaxad zrodził Salego, z którego poszedł Heber.

25. Heberowi lepak urodzili się dwa synowie: imię jednego Phaleg, iż we dni jego rozdzieliła się ziemia: a imię brata jego Jektan.

26. Który Jektan zrodził Elmodada i Salepha i Asarmotha, Jarego,

27. I Adurama i Uzala i Deklę,

28. I Ebala i Abimaela, Sabę,

29. I Ophira, i Hewilę i Jobaba. Ci wszyscy synowie Jektanowi.

30. A mieszkanie było ich od Messy idącem aż do Sephary góry na wschód słońca.

31. Ci synowie Semowi, według domów i języków i krain w narodziech swoich.

32. Te domy Noego według ludzi i narodów ich Od tych rozdzielone są narody na ziemi po potopie.

---

① wszystkie pokolenia.

② Przed potopem rosa tylko skrapiała ziemię, a przeto i tęczy nie bywało. Obacz wyżej r. 2. w. 5. i 6.

③ Chanaan, syn Chama. Najdotkliwszą karą rodziców jest kara ich dzieci.

④ Błogosławieństwo i przekleństwo Noego spełniło się. Od Sema poszedł naród wybrany (izraelski), który sam tylko, wśród wszystkich ludów, Boga prawdziwego uznawał za swego Pana i czcił godnie. Jafeta liczni potomkowie zamieszkali później w namiotach Sema; gdyż pierwsi zostali przypuszczeni do zbawienia, które od Żydów wyszło. Potomkowie zaś Chama i Chanaana są niewolnikami jednych i drugich: gdyż Izraelici podbili Chanaanitów i ziemię ich (Palestynę) zabrali z rozkazu Bożego; inni zaś potomkowie Chama muszą mniej lub więcej dźwigać jarzmo chrześcijańskich ludów, które od Sema i Jafeta pochodzą. Wogóle mówiąc azyatyckie ludy pochodzą od Sema, europejskie od Jafeta, a afrykańskie od Chama. Mieszkańcy reszty ziemi pochodzą od jednego z tych trzech plemion głównych. — Uratowanie od potopu tego tylko co się w arce znajdowało, według nauki Ojców śś., było figurą tej prawdy, że po za prawdziwym Kościołem niemasz zbawienia. Porówn. I Piotr. 3, 21.

ROZDZIAŁ XI.

W budowaniu wieży Babel pomięszany jest język. Rodzaj Sema syna Noego aż do Abrama się oznajmuje.

1. A ziemia była jednego języka i tejże mowy. *Mądr. 10, 5.*

2. I gdy szli od wschodu słońca, naleźli pole na ziemi Senaar, i mieszkali na niem.

3. I rzekli jeden do bliskiego swego: Pódźcie naczyńmy cegieł i wypalmy je ogniem. I mieli cegłę miasto kamienia, a ił klijowaty miasto wapna.

4. I rzekli: Pódźcie zbudujmy sobie miasto i wieżę, którejby wierzch dosięgał do nieba: a uczyńmy sławne imię nasze pierwej niźli się rozproszymy po wszystkich ziemiach.

5. I zstąpił Pan aby oglądał ① miasto i wieżę którą budowali synowie Adamowi:

6. I rzekł: Oto jeden jest lud i jeden język wszystkim: a poczęli to czynić, i nie przestaną od myśli swych aż je skutkiem wypełnią.

7. Przeto pódźcie, zstąpmy, a pomięszajmy tam język ich, aby nie słyszał żaden głosu bliźniego swego.

8. I tak rozproszył je Pan z onego miejsca po wszystkich ziemiach, i przestali budować miasta.

9. I przetoż nazwano imię jego Babel, iż tam pomięszany jest język wszystkiej ziemie: i z onąd rozproszył je Pan po wszystkich krainach.

10. Te są rodzaje Semowe: Semowi było sto lat kiedy zrodził Arphaxada, we dwie lecie po potopie. *I. Paral. 1, 17.*

11. I żył Sem zrodziwszy Arphaxada pięć set lat, i zrodził syny i córki.

12. Arphaxad zaś żył trzydzieści i pięć lat, i zrodził Salego.

13. I żył Arphaxad zrodziwszy Salego trzy sta i trzy lata, i zrodził syny i córki.

14. Sale zaś żył trzydzieści lat, i zrodził Hebera.

15. I żył Sale zrodziwszy Hebera, cztery sta i trzy lata, i zrodził syny i córki.

16. A Heber żył trzydzieści i cztery lata, i zrodził Phalega.

17. I żył Heber zrodziwszy Phalega cztery sta i trzydzieści lat: i zrodził syny i córki.

18. Żył też Phaleg trzydzieści lat, i zrodził Rewa:

19. I żył Phaleg zrodziwszy Rewa dwieście i dziewięć lat, i zrodził syny i córki. *I. Paral. 1, 19.*

20. Rew zasię żył trzydzieści i dwie lecie, i zrodził Saruga.

21. I żył Rew zrodziwszy Saruga dwieście i siedm lat, i zrodził syny i córki.

22. Sarug lepak żył trzydzieści lat, i zrodził Nachora.

23. I żył Sarug zrodziwszy Nachora dwieście lat, i zrodził syny i córki.

24. Nachor zasię żył dwadzieścia i dziewięć lat, i zrodził Tharego.

25. I żył Nachor zrodziwszy Tharego sto i dziewiętnaście lat, zrodził syny i córki.

26. I żył Thare siedmdziesiąt lat, i zrodził Abrama, i Nachora, i Arana. *Jozue 24, 2. I. Paral. 1, 26.*

27. A Tharego rodzaje są te: Thare zrodził Abrama, Nachora, i Arana. Aran zaś zrodził Lota.

28. I umarł Aran przed Tharim ojcem swoim, w ziemi narodzenia swego w Ur Chaldejczyków.

29. I pojęli Abram i Nachor żony, imię żony Abramowej Sarai, a imię żony Nachorowej Melcha, córka Arana ojca Melchi i ojca Jeschy.

30. A była Sarai niepłodną, i nie miała dzieci.

31. Wziął tedy Thare Abrama syna swego, i Lota syna Aranowego wnuka swego i Sarai niewiastkę swoję żonę Abrama syna swego, i wywiódł je z Ur Chaldejczyków, aby szli do ziemie Chananejskiej, i przyszli aż do Harana i mieszkali tam. *Jozue 24, 2. II. Esdr. 9, 7, Judith 5, 6. Dz. Apost. 7, 2.*

32. I było dni Tharego dwieście i pięć lat, i umarł w Haranie.

① Bóg nie potrzebuje udawać się na pewne miejsce, bo jest wszędzie obecnym. Również nie potrzebuje oglądać czegokolwiek z osobna, bo widzi, czyli zna dobrze wszystko. Lecz gdzie czyni cud jaki, to odnośnie do człowieka przybywa w to miejsce, a gdzie działa szczególna Jego Opatrzność. tam mówimy, że Bóg ogląda.

ROZDZIAŁ XII.

Abram z rozkazania Bożego z ojczyzny wychodzi, i do Sichem się udaje; czasu głodu ale stąpił do Egiptu, którego żona, wzięta do domu Pharaonowego, dla tego Pharao od Boga karany żonę Abramowi przywraca.

1. I rzekł Pan do Abrama: wynidź z ziemie twojej i od rodziny twojej, i z domu ① ojca twego: a idź do ziemie którąć ukażę *Dz. Apost. 7, 3.*

2. A uczynię cię narodem wielkim, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoję, i będziesz błogosławiony.

3. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, ②, a przeklnę te którzy cię przeklinają, a w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemie. *Niżej 18, 18. Galat. 3, 8.*

4. Wyszedł tedy Abram jako mu Pan przykazał i poszedł z nim Lot: siedmdziesiąt lat było Abramowi, kiedy wyszedł z Harana. *Żyd. 11, 8.*

5. I wziął Sarai żonę swoję, i Lota syna brata swego, i wszystkę majętność którą mieli i dusze których nabyli w Haranie; i wyszli aby szli do ziemie Chanaan. A gdy przyszli do niej,

6. Przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sichem, aż do Jasnej doliny: a Chananejczyk tedy był w ziemi.

7. I ukazał się Pan Abramowi, i rzekł mu: Nasieniu twemu dam ziemię tę, który zbudował tam ołtarz Panu, który mu się był ukazał. *Niż. 13, 14. V. Mojż. 34, 4.*

8. A ztamtąd przeszedł do góry, która była ku wschodowi Bethel, rozbił tam namiot swój, mając od zachodu Bethel, a od wschodu Haj, i zbudował też tam ołtarz Panu, i wzywał imię jego.

9. I ciągnął Abram idąc i dalej postępując ku południu.

10. Stał się potem głód w ziemi, i stąpił Abram do Egiptu, aby tam gościem był, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. A gdy już blizko był aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai żony swej: Wiem żeś piękna niewiasta:

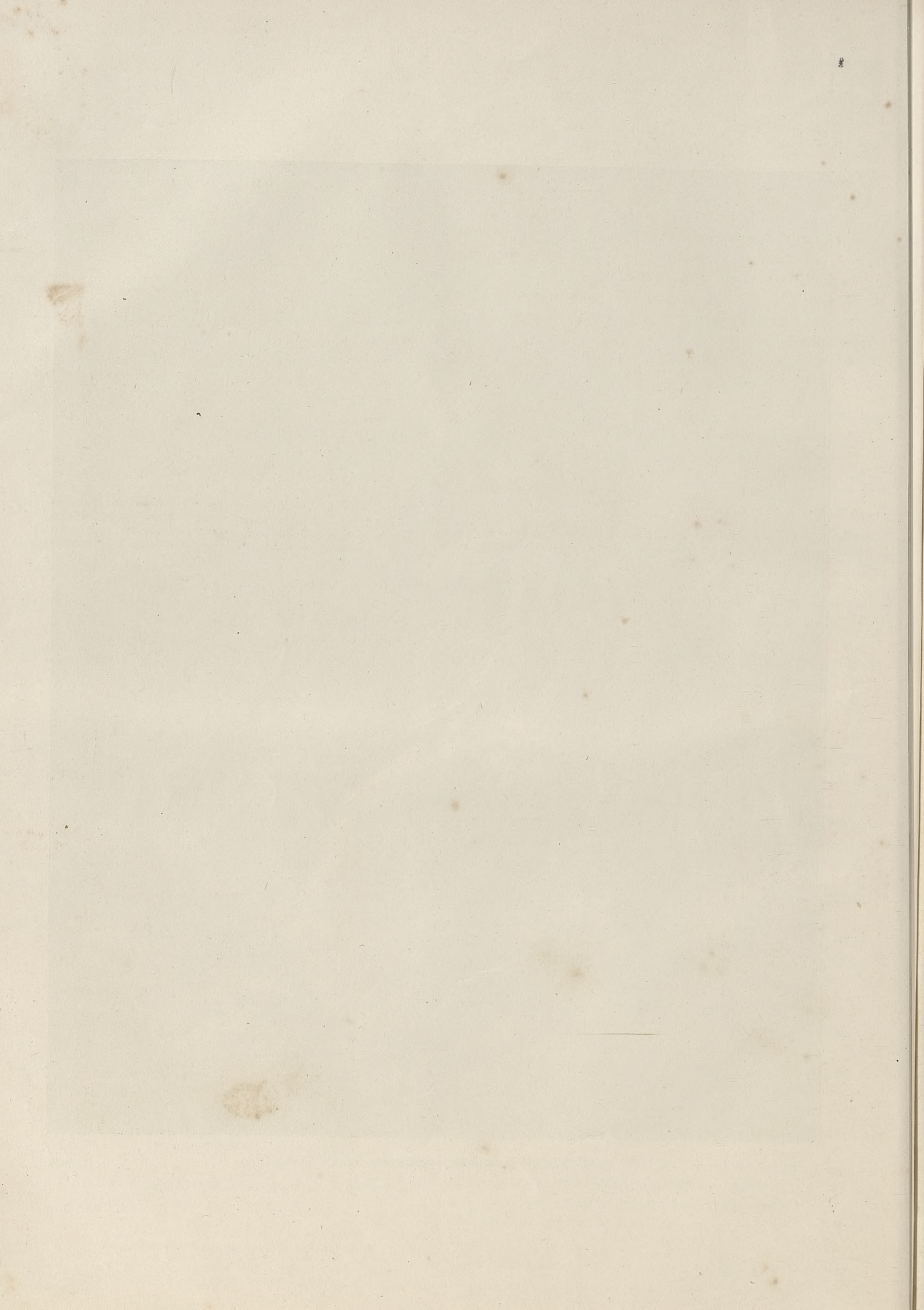
12. A iż gdy cię ujrzą Egiptyanie, rzeką: żona to jego: i zabiją mię, a ciebie zachowają.

① do którego bałwochwalstwo się wkradło. Joz. 24, 2. 3. Podobnież i ty, jeśli nie cieleśnie, przynajmniej duchem masz się odłączyć dla Chrystusa od swych krewnych, skoro są ci przeszkodą do zbawienia duszy. Mateusz 19, 29.

② jako w protoplaście, czyli przodku Messyasza. Galat. 3, 8. 16.



7. POTOP: ZAGŁADA WSZELKIEGO CIAŁA. I. Mojż. 7, 22.



13. Mów przeto, proszę cię, żeś jest siostra moja: aby mi było dobrze dla ciebie, i dusza moja aby żyła dla ciebie. *Niż. 20, 12.*

14. Gdy tedy wszedł Abram do Egiptu, ujrzeli Egiptyanie niewiastę że była barzo piękna.

15. I dały znać Książęta Pharaonowi, i chwalili ją przed nim: i wzięto niewiastę do domu Pharaonowego.

16. A Abramowi czynili dobrze dla niej: i miał owce i woły, i osły, i niewolniki i niewolnice, i oślice i wielbłądy.

17. Ale Pan skarał Pharaona plagami wielkimi, i dom jego, dla Sarai żony Abramowej.

18. I zawołał Pharao Abrama, i rzekł mu: Cóż wżdy to jest coś mi uczynił? Czemuś mi nie oznajmił, że to żona twoja?

19. Czemuś powiedział, że jest siostra twoja, abym ją wziął sobie za żonę? Ale teraz oto żona twoja, weźmisz ją, a idź ①.

20. I przykazał Pharao o Abramie mężom, i odprowadzili go, i żonę jego, i wszystko co miał.

ROZDZIAŁ XIII.

Abram dzieli się ziemią z Lotem, i mieszkał w ziemi Chananejskiej, kędy Bóg znowu obiecuje ziemię Chananejską Abramowi, i nasieniu jego.

1. A tak wyszedł Abram z Egiptu sam i żona jego, i wszystko co miał, i Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był barzo bogaty w osiadłości złota i srebra.

3. I wrócił się drogą, którą był przyszedł od południa do Bethel, aż na miejsce gdzie przedtem postawił był namiot między Bethel i Hay:

4. Na miejsce ołtarza, który tam pierwej był uczynił, i wzywał tam imienia Pańskiego. *Wyż. 12, 7.*

5. Ale i Lot, który był z Abramem, miał trzody owiec i bydło i namioty.

6. I niemogli się zmieścić w ziemi, żeby społem mieszkali: bo majętność ich wielka była i niemogli pospołu mieszkać. *Niż. 36, 7.*

7. Zkąd też był swar między pasterzmi bydła Abramowego i Lotowego. A na on czas Chananejczyk i Pherezejczyk mieszkali w onej ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru imiędzy mną a tobą i między pasterzmi memi a pasterzm twemi: ponieważ bracia jesteśmy.

9. Oto wszystka ziemia jest przed tobą: odejdź odemnie proszę: jeśli w lewo pójdziesz, ja się udam w prawo: jeśli w prawo obierzesz, ja w lewo pójdę.

10. Podniósszy tedy Lot oczy swe ujrzał wszystkę w okół krainę Jordanu, która wszystka polewana była przed tem niż Pan zatracił Sodomę i Gomorę, jako Raj Pański, i jako Egipt idącym do Segora.

11. I obrał sobie Lot krainę nad Jordanem i odszedł ze wschodu słońca: i odłączyli się bracia jeden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananejskiej: a Lot przebywał w mieściech, które były nad Jordanem, i mieszkał w Sodomie.

13. A ludzie Sodomscy byli barzo źli, i zbytnie grzesznicy przed Panem.

14. I rzekł Pan do Abrama, gdy się już był Lot odłączył od niego: Podnieś oczy twoje, i pójrzy z miejsca na którem teraz, na północy i na południe, na wschód i na zachód. *Wyż. 12, 7. Niżej 15, 18. V. Mojż. 34, 4.*

15. Wszystkę ziemię, którą widzisz, tobie dam: i nasieniu twemu aż na wieki.

16. I uczynię nasienie twoje jako proch ziemie: Jeśli kto z ludzi może zliczyć proch ziemie, nasienie też twoje zliczyć będzie mógł.

17. Wstań a zchodź ziemię w dłużą i w szerzą jej: bo ją tobie dam.

18. Ruszywszy tedy namiot swój Abram przyszedł i mieszkał przy dolinie Mambre, która jest w Hebron: i zbudował tam ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ XIV.

Wojna przeciw Sodomczykom, wszystka majętność Sodomska, i Gomorska, ktemu i Lot a majętność jego zabrana od zwycięzców, których Abram prześladując poraził, wszystkę majętność, i Lota brata swego przywrócił, któremu Abramowi Melchisedech błogosławił.

1. I stało się w on czas, iż Amraphel król Senaar, i Arioch król Pontski i Chodorlahomor król Elamitów i Thadal król pogański,

2. Wznieśli wojnę przeciw Barowi królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersy królowi Gomorskiemu, i przeciw Sennaabowi królowi Adamy, i przeciw Semeberowi królowi Seboiskiemu, i przeciw królowi Balei, ta jest Segor.

3. Wszyscy ci zeszli się w dolinę leśną, która teraz jest morzem słonem, *Niż. 19, 24.*

4. Dwanaście bowiem lat służyli Chodorlahomorowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak czternastego roku przyciągnął Chodorlahomor i królowie, którzy z nim byli: i porazili Raphaimy w Astarothkarnaimie, i Zuzimy z nimi: i Emimy w Sawie Kariathaim,

6. I Chorrejczyki na górach Seir, aż do pól Pharan, która jest na puszczy.

7. I wrócili się, i przyszli do źródła Misphat, to jest Kades: i wybili wszystkę krainę Amalecytów i Amorrejczyka, który mieszkał w Asasonthamar.

8. I wyszli król Sodomski i król Gomorski i król Adamski, i król Seboimski, ktemu i król Balei, która jest Segor: i uszykowali wojsko przeciwko im w dolinie leśnej:

9. To jest, przeciw Chodorlahomorowi królowi Elamitów, i Thadalowi królowi pogańskiemu, i Amraphelowi królowi Senaarskiemu i Ariochowi królowi Pontskiemu, czterzej królowie przeciw piącią.

10. A dolina leśna miała wiele studzien klijowatych. Król tedy Sodomski i Gomorski podali tył i tam polegli: a którzy zostali, uciekli na górę.

11. I zabrali wszystkę majętność Sodomską i Gomorską i wszystko co do żywności należy, i poszli.

12. Ktemu i Lota i majętność jego synowca Abramowego, który mieszkał w Sodomie.

① Sara nie była przez króla naruszoną, bo dawny zwyczaj chciał, aby niewiasta, zanim do łoża królewskiego przypuszczoną została, przez kilka miesięcy do tego przygotowywaną była. Ob. Esther. 2, 12. (Hieron.). Abram też nie wydał dobrowolnie swej żony, lecz miał nadzieję, że Bóg ją wyrwie z niebezpieczeństwa, któremu się poddać musiała, aby uniknąć większego złego (August. Chryzost.).

13. A oto jeden który był uszedł, oznajmił Abramowi Hebreowi, który mieszkał w dolinie Mambrego Amorrejczyka, brata Eschol, i brata Aner, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. Co usłyszawszy Abram, to jest, iż pojman Lot brat jego, zebrał gotowych domowych sług swoich trzy sta i ośmnaście: i pogoń uczynił aż do Dan.

15. A rozdzieliwszy towarzysze, przypadł na nie w nocy: i poraził je, i gonił je aż do Hoby, która jest po lewej stronie Damaszku.

16. I przywrócił nazad wszystkę majętność, i Lota brata swego z majętnością jego, i niewiasty i lud.

17. I wyjachał król Sodomski przeciw jemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomora, i królów którzy z nim byli w dolinie Sawe, która jest dolina królewska.

18. Ale Melchisedech król Salem wyniósszy chleb i wino, bo był kapłanem Boga nawyższego ①. *Żyd. 7, 1.*

19. Błogosławił mu i rzekł: Błogosławiony Abram Bogu wysokiemu, który stworzył niebo i ziemię:

20. I błogosławiony Bóg wysoki, którego obroną nieprzyjaciele są w rękach twoich. I dał mu dziesięciny ze wszystkiego.

21. I rzekł król Sodomski do Abrama: Daj mi dusze inne rzeczy pobierz sobie.

22. A on mu odpowiedział: Podnoszę rękę moję do Pana Boga wysokiego, dzierżawce nieba i ziemie,

23. Że od nici wątkowej, aż do rzemyka obuwia, nie wezmę ze wszystkiego co twego jest, żebyś nie rzekł: Jam ubogacił Abrama:

24. Wyjąwszy to co strawili młodzieńcy, a działy mężów którzy jeździli zemną, Anera, Eshola, i Mambrego: ci wezmą działy swoje.

ROZDZIAŁ XV.

Abramowi o Potomkach wątpiącemu przyślubia Bóg Syna, któremu wierząc Abram stawa się usprawiedliwionym; a na znak obiecanej ziemie, naznaczoną od Boga ofiarę ofiaruje i słyszy swych potomków pielgrzymowanie.

1. To tedy odprawiwszy stało się słowo Pańskie do Abrama, w widzeniu mówiąc: Nie bój się Abramie, jam jest obrońcą twoim, i zapłatą twą zbytnie wielką.

2. I rzekł Abram: Panie Boże cóż mi dasz? ja zejdę bez dziatek a syn szafarza domu mego ten Damaszek Eliezer.

3. I przydał Abram: A mnieś nie dał potomka: ale oto domowy sługa mój, dziedzicem moim będzie.

4. I wnetże słowo Pańskie stało się do niego mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim, ale który wynidzie z żywota twego, tego będziesz miał dziedzicem.

5. I wywiódł go z domu, i rzekł mu: Wejrzy na niebo, a zlicz gwiazdy jeśli możesz. I rzekł mu: Tak będzie nasienie twoje. *Rzym. 4, 18.*

6. Uwierzył Abram Bogu: i poczytano mu jest ku sprawiedliwości. ②. *Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. Jak. 2, 23.*

7. I rzekł do niego: Ja Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldejczyków abychci dał tę ziemię, i żebyś ją posiadł.

8. A on rzekł: Panie Boże zkąd wiedzieć mogę, że ją posiędę?

9. A odpowiadając Pan: Weźmi mi, prawi, jałowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią, i barana trzech lat, synogarlicę też i gołębicę.

10. Który wziąwszy to wszystko, przedzielił je na poły, a obie części przeciw sobie jednę ku drugiej położył: ale ptaków nie rozcinał. *Jer. 34, 18.*

11. I zlecieli ptacy na ono mięso, a Abram je odganiał.

12. A gdy słońce zachodziło, przypadł twardy sen na Abrama i strach wielki i ciemny przypadł nań.

13. I rzeczono do niego: Wiedz wprzód wiedząc, iż gościem będzie nasienie twoje w ziemi nie swojej, i podbiją je w niewolą, i utrapią je przez cztery sta lat. *Dz. Ap. 7, 6.*

14. A wszakoż naród, u którego w niewoli będą, ja sądzić będę: a potem wynidą z wielką majętnością.

15. Ale ty pójdziesz do ojców twoich w pokoju, pogrzebiony w starości dobrej.

16. A w czwartem pokoleniu, wrócą się tu: bo jeszcze nie wypełniły się nieprawości Amorrejczyków aż do tego czasu.

17. A gdy zaszło słońce, powstała mgła ciemna, i ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ognista przechodząca między onemi przedziały. ①.

18. Onego dnia uczynił Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Nasieniu twemu dam tę ziemię od rzeki Egiptskiej, aż do rzeki wielkiej Euphratesa. *Wyżej 12, 7. Niżej 26, 4. V. Mojż. 34, 4. III. Król. 4, 21. II. Par. 9, 26.*

19. Cynejczyki i Cenezejczyki, Cedmonejczyki,

20. I Hetejczyki i Pherezejczyki, Raphaimy też,

21. I Amorrejczyki, i Chananejczyki, i Gergezejczyki, i Jebuzejczyki.

ROZDZIAŁ XVI.

Sarai żona Abramowa daje sługę swą Agar mężowi za żonę, która kiedy poczęła, wzgardziła panią swoją, za co trapiona od Sarai uciekła, ale za rozkazem Anioła wróciła się, a porodziła Ismaela.

1. Sarai tedy żona Abramowa nie rodziła dzieci: ale mając niewolnicę Egiptyankę imieniem Agar,

2. Rzekła mężowi swemu: Oto zamknął mnie Pan, abych nie rodziła: Wnidź do sługi ② mojej azali snadź wżdy z niej będę miała dziatki. A gdy on przyzwolił na prośbę jej,

3. Wzięła Agarę Egiptyankę sługę swą, po dziesiąci lat jako mieszkać poczęli w ziemi Chananejskiej, i dała ją mężowi swemu za żonę.

4. Który wszedł do niej. Ale ona widząc że poczęła, wzgardziła panią swoją.

---

① I ofiarował te dary Bogu; a ze szczątków sporządził ucztę ofiarną. Melchisedech (dosłownie Król sprawiedliwości) nazwany tu Królem Salemu (pokoju), był figurą Chrystusa, odwiecznego króla sprawiedliwości i pokoju; a ofiara jego figurą Mszy Ś. Ob. Żyd. 5, 7. Walczmy przeto i zwyciężajmy, aby nas odwieczny książę pokoju nakarmił i pobłogosławił.

② Jego wiara w obietnicę Bożą, połączona z dobremi uczynkami (ob. niżej 22 10) czyniła go sprawiedliwym przed Bogiem. Ob. Rzym. 4, 2. Jak. 2. 23. Wiara bez uczynków martwą jest.

① Płomień, który między działami ofiary (ob. wyż. w. 10) przechodził, był zmysłowym obrazem Boga. Taki był też obrząd, gdy ludzie zawierali między sobą przymierze, t. j. przechodzili przez środek rozdzielonych ofiar, klnąc się, aby tak byli posiekani, gdyby niedotrzymali obietnicy.

② Weź ją za żonę. Patryarchom dozwolił Bóg wielożeństwa. Ob. I. Par. dopisek (Chryzost., August., Ambroży).

5. I rzekła Sarai do Abrama. Niesprawiedliwie czynisz przeciw mnie: jam dała sługę do łona twego①, która widząc że poczęła, gardzi mną: niech rozsądzi Pan między mną a tobą.

6. Której odpowiadając Abram: Oto, prawi, sługa twoja w ręku twoich jest, czyń z nią jakoć się podoba. A gdy ją trapiła Sarai, uciekła.

7. I gdy ją nalazł Anioł pański u źródła wody w pustyni, które jest na drodze Sur na puszczy,

8. Rzekł do niej: Agar sługo Sarai, zkąd idziesz? i dokąd idziesz? Która odpowiedziała: Od oblicza Sarai paniej mojej ja uciekam.

9. I rzekł jej Anioł pański: Wróć się do paniej swej, a ukorz się pod ręką jej.

10. I zaś rzekł: Mnożąc, rozmnożę nasienie twe, i nie będzie zliczone prze mnóstwo.

11. I potem rzekł: Otoś poczęła, i porodzisz syna: i nazowiesz imię jego Ismael②, przeto iż usłyszał Pan utrapienie twoje.

12. Ten będzie dziki człowiek: ręce jego przeciwko wszystkim, a ręce wszystkich przeciw jemu: a na przeciwko wszystkiej braciej swej rozbije namioty.

13. I nazwała③ imię Pana który mówił do niej: Ty Boże któryś mię ujrzał. Rzekła bowiem: Zaiste tum widziała④ tył widzącego mię.

14. Przetoż nazwała studnię onę, Studnia żywiącego i widzącego mnie. Ta jest między Kades i Barad. *Niżej 24, 62.*

15. I urodziła Agar Abramowi syna: który nazwał imię jego Ismael.

16. Ośmdziesiąt i sześć lat miał Abram, gdy mu Agar urodziła Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

Bóg przymierze stanowi z Abramem, a tak jego jak i Sarai imię odmienia: Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje, i obiecuje mu Syna z Sary: Abraham Rozkaz Bozki wypełnia.

1. Zaczem gdy dziewiącidziesiąt i dziewiąci lat być począł, ukazał mu się Pan: i rzekł do niego: Jam Bóg wszechmogący: chodź przedemną, a bądź doskonały.

2. A uczynię przymierze moje między mną i tobą, i rozmnożę cię zbytnie wielce.

3. Padł Abram pochylony na oblicze.

4. I rzekł mu Bóg: Jam jest, a przymierze moje z tobą, i będziesz ojcem wiela narodów. *Ekki. 44, 20. Rzym. 4, 17.*

5. I imię twoje nie będzie dalej zwane Abram ⑤: Ale będziesz zwan Abraham: bom cię ojcem wiela narodów postanowił.

6. I uczynię, że się rozmnożysz barzo wielce, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wynidą.

7. I postanowię umowę między mną a tobą, i między

① Dałam ci ją za żonę, a ty dozwalasz, aby mię krzywdziła.
② Ismael w hebr. znaczy: Wysłuchanie Boże.
③ Wzywała.
④ Widziałam..., jak odchodził, widomy kształt jego.
⑤ Abram=ojciec wysoki t. j. znamienity; Abraham=ojciec wysoki mnóstwa, czyli wielu narodów (wierzących).

nasieniem twem po tobie w narodziech① ich, przymierzem wiecznem: żebym był Bogiem twoim i nasienia twego po tobie.

8. I dam tobie i nasieniu twemu ziemię pielgrzymowania twego, wszystkę ziemię Chananejską w osiadłość wieczną, i będę Bogiem ich.

9. I rzekł zasię Bóg do Abrahama: I ty tedy będziesz strzegł przymierza mego, i nasienie twoje po tobie w narodziech swoich.

10. To jest przymierze moje②, które zachowacie między mną a wami i nasieniem twem po tobie: Obrzezany będzie z was każdy mężczyzna: *Dz. Ap. 7, 8.*

11. A obrzeżecie ciało odrzezku waszego, aby było na znak przymierza między mną i wami. *III. Mojż. 12, 3. Łuk. 2, 21. Rzym. 4, 11.*

12. Dzieciątko ośmi dni będzie obrzezano między wami, każdy mężczyzna w narodziech waszych: tak w domu urodzony sługa jako i kupiony, będzie obrzezany, i którykolwiek nie jest z pokolenia waszego:

13. I będzie umowa moja na ciele waszem na przymierze wieczne③.

14. Mężczyzna którego odrzezku ciało niebędzie obrzezane, będzie wygładzona dusza ona z ludu swego: iżę przymierze moje wzruszył④.

15. Rzekł też Bóg do Abrahama: Sarai żonę twoją nie będziesz zwał Sarai⑤ ale Sarą,

16. I będę jej błogosławił, i dam ci z niej syna, któremu błogosławić będę, i będzie w narody, i królowie ludów wynidą z niego.

17. Upadł Abraham na oblicze swoje, i rozśmiał się mówiąc w sercu swojem: Co mniemasz że stoletniemu syn się urodzi? i Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł do Boga: Oby Ismael żył przed tobą.

19. I rzekł Bóg do Abrahama: Sara żona twoja urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Isaak, i postanowię umowę moję jemu na przymierze wieczne, i nasieniu jego po nim. *Niżej 18, 10.*

20. O Ismaela też wysłuchałem cię. Oto błogosławię mu, i rozmnożę i rozszerzę go barzo: dwanaście książąt zrodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje ustawię do Isaaka, którego tobie urodzi Sara o tym czasie w roku drugim.

22. A gdy się dokonała rzecz mówiącego z nim, wstąpił Bóg od Abrahama.

23. I wziął Abraham Ismaela syna swego, i wszystkie sługi urodzone w domu jego: i wszystkie które był kupił, wszystkie mężczyzny ze wszech mężów domu swego: i obrzezał ciało odrzezku ich, zaraz onegoż dnia jako mu był Bóg przykazał.

24. Abrahamowi było dziewięćdziesiąt i dziewięć lat, kiedy obrzezał ciało odrzezku swego.

① w pokoleniach, albo czasach ich.
② to będzie znakiem przymierza.
③ Wieczne przym. nie tyle co do znaku, ile raczej co do rzeczy, której obrzezanie było figurą. Wyobrażało bowiem ono przyszłe oczyszczenie z grzechu pierworodnego, i poświęcenie przez łaskę Bożą (Tomasz). Obrzezanie było także obrazem duchowego obrzezania, t. j. poskramiania żądz i namiętności.
④ nie dopełnił przymierza; bo nie użył środka, jaki ustanowiłem tymczasowo dla zbawienia jego (August.).
⑤ Sarai=moja księżna, t. j jednego męża i jednej rodziny księżna. Odtąd zaś nazywać się miała Sara t. j. księżna bezwzględnie; nie matka jednej rodziny, lecz wielu i wielkich ludów.

25. A Ismael syn trzynaście lat miał spełna czasu obrzezania swego.

26. Tegoż dnia obrzezan jest Abraham i Ismael syn jego,

27. I wszyscy mężowie domu jego, tak w domu urodzeni jako i kupieni, i cudzoziemcy pospołu obrzezani są.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów, które Abraham wdzięcznie przyjmuje, a Bóg mu obietnicę o urodzeniu syna powtarza Sarę, że się z tego śmiała zgromił: Przepowiada karanie Sodomy i Gomorry, za które Abraham się modlił.

1. I ukazał mu się ① Pan w dolinie Mambre siedzącemu we drzwiach namiotu swego w samo gorąco dniowe ①. *Żyd. 13, 2.*

2. A gdy podniósł oczy swe, ukazali mu się trzej mężowie stojący blisko niego: które ujrzawszy wybieżał przeciwko im ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemie.

3. I rzekł: Panie jeślim nalazł łaskę w oczach twoich, nie mijaj sługi twego:

4. Ale przyniosę troszkę wody, a umyjcie nogi wasze, i odpoczyńcie pod drzewem:

5. I przyniosę kęs chleba, i posilicie serce wasze, potem pójdziecie: dla tegoście bowiem zstąpili do sługi swego. A oni rzekli: uczyń jakoś rzekł.

6. Pospieszył się Abraham w namiot do Sary i rzekł jej: Spiesz się, trzy miarki światłej mąki rozczyń, a naczyń podpłomyków ②.

7. Sam też do bydła pobieżał, i wziął ztamtąd cielę młodziuchne i wyborne, i dał pacholęciu: który pospieszył i uwarzył je.

8. Wziął też masła i mleka i cielę, które był uwarzył, i położył przed nimi: a sam stał wedle nich pod drzewem.

9. A gdy się najedli, rzekli do niego: Gdzie jest Sara żona twoja? on odpowiedział: Oto w namiecie jest.

10. Któremu rzekł: wracając się przyjdę do ciebie o tym czasie ③ dali Bóg zdrowie, ③ a Sara żona twoja będzie syna miała. Co usłyszawszy Sara, rozśmiała się za drzwiami namiotu. *Wyżej 17, 19. Niżej 21, 1. Rzym. 9, 9. I Piotr. 3, 6.*

11. A byli oboje starzy i zeszłego wieku, i już były ustały Sarze białogłowskie rzeczy.

12. Która rośmiała się potajemnie mówiąc: Gdym się już zstarzała i Pan mój jest stary, roskoszy patrzyć będę?

13. I rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara mówiąc: Izaż prawdziwie porodzę babą będąc?

14. Izali Bogu jest co trudnego? jako się rzekło, wrócę się do ciebie o tymże czasie, dali Bóg zdrowie, i będzie miała Sara syna.

15. Zaprzała Sara mówiąc: Nie śmiałam się: bojaźnią przestraszona. A Pan: Nie jest, prawi, tak: aleś się śmiała.

16. Gdy tedy wstali z onąd mężowie, obrócili oczy ku Sodomie, a Abraham szedł wespół prowadząc je.

17. I rzekł Pan: Izali mogę zataić przed Abrahamem co uczynię:

18. Ponieważ on ma być w lud wielki, i siły mocnej, i błogosławione być mają w nim wszystkie narody ziemie? *Wyżej 12, 3. Niżej 22, 18.*

19. Wiem bowiem iż rozkaże synom swoim i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi pańskiej, i czynili sąd i sprawiedliwość: aby przywiódł Pan dla Abrahama wszystko co mówił do niego.

20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry rozmnożył się, i grzech ich zbytnie ociężał.

21. Zstąpię i oglądam jeśliż krzyk, który mię doszedł skutkiem wypełnili, czyli nie tak jest, abym wiedział ①.

22. I obrócili się z onąd i poszli do Sodomy: Lecz Abraham jeszcze stał przed Panem.

23. I przystąpiwszy się rzekł: Izali zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Jeśliż będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w mieście, zginąż społem? i nieprzepuścisz miejscu onemu dla piącidziesiąt sprawiedliwych, jeśliż będą w nim?

25. Niech to daleko będzie od ciebie, abyś tę rzecz uczynić miał, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, ażeby był sprawiedliwy jako i niezbożny, nie twoja to: który sądzisz wszystkę ziemię, żadną miarą nie uczynisz sądu tego.

26. I rzekł Pan do niego: Jeśli najdę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samem mieście, odpuszczę wszystkiemu miejscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: Iżem raz począł, będę mówił do Pana mego, aczem proch i popiół.

28. A jeśliby mniej piącią było sprawiedliwych, niż pięćdziesiąt: czy zatracisz dla czterdziestu i piąci wszystko miasto? I rzekł: Nie zatracę, jeśli tam najdę czterdziestu piąci.

29. Rzekł jeszcze do niego: A jeśli się tam najdą czterdzieści, co uczynisz? Odpowiedział: Nie zatracę dla czterdziestu.

30. Rzekł: Nie gniewaj się Panie proszę, jeśli przemówię. A jeśli się tam najdą trzydzieści? Odpowiedział: Nie uczynię, jeśli tam najdę trzydziestu.

31. Rzekł: Gdyżem raz począł, będę mówił do Pana mego: A jeśli się tam najdą dwadzieścia? Odpowiedział: Nie zatracę dla dwudziestu.

32. Proszę, rzekł, nie gniewaj się Panie, jeśli jeszcze raz przerzekę: A jeśli się tam najdą dziesięć? Odpowiedział: Nie zatracę dla dziesiąci.

33. I poszedł Pan jako przestał mówić do Abrahama: a on się też wrócił na miejsce swoje.

---

① Ukazał się Pan Abrahamowi w towarzystwie aniołów. Panem tym był jeden z trzech Aniołów, Anioł przymierza (Malach. 3, 1), z którym Abraham całą rozmowę w niniejszym rozdziale prowadzi, albo raczej sam Bóg pod postacią trzech aniołów. Porównaj niżej dopisek do 19, 1. — W samo gorąco dniowe = w południe.

② Cienkie placki w gorącym popiele pieczone i nierozczyniane kwasem, jak chleb każdy.

③ Za rok o tejże porze. — Da li Bóg zdrowie, tu podobnie jak w IV. Król. 4, 16, nie znaczy wcale wątpliwości. Jest tylko mowa zwykłym językiem ludzkim.

① Czy rzeczywiście dopuścili się grzechów, które do mnie wołały o pomstę. Mówi tu Bóg, jak sędzia ludzki, który sprawdza, zanim ukarze. Mów zaś po ludzku, bo przygotowuje wszystko do przyszłego Wcielenia swego.



8. NOE WYPUSZCZA GOŁĘBICĘ. I. Mojż. 8, 8.

ROZDZIAŁ XIX.

Lot Anioły przyjmuje, które Sodomczycy zelżyć chcieli: Aniołowie Lota wywiedli z Sodomy z żoną i z córkami jego, a Sodomę wywrócili: Żona Lotova oglądając się w słup soli się obróciła. Lot z pijaństwa, Córki jego z głupstwa grzeszą, zkąd pochodzą Moabitowie i Ammonitowie.

1. I przyszli dwa Aniołowie ① do Sodomy w wieczór, i gdy Lot siedział w bronie miejskiej. Który ujrzawszy je, wstał, i szedł przeciwko nim i pokłonił się twarzą do ziemie,

2. I rzekł: Proszę Panowie, wstąpcie do domu pacholęcia waszego, a zostańcie w nim. Umyjcie nogi swoje, a rano pójdziecie w drogę waszę. A oni odpowiedzieli: By najmniej, ale na ulicy zostaniemy.

3. Przymusił ich barzo, aby stanęli u niego: a gdy weszli do domu jego, sprawił ucztę i napiekł chleba przasnego i jedli.

4. Ale pierwej niż poszli spać, ludzie z miasta obstąpili dom, od chłopięcia aż do starego, wszystek lud pospołu.

5. I zawołali Lota i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy weszli do ciebie w nocy? wywiedź je tu, abychmy je poznali ②.

6. Wyszedszy do nich Lot, zamknąwszy drzwi za sobą rzekł:

7. Nie czyńcie, proszę, bracia moi, nie czyńcie tej złości.

8. Mam dwie córce, które jeszcze nie poznały męża: wywiodę je do was, a czyńcie z nimi ③ jako się wam po doba, byleście jedno mężom tym nic złego nie czynili, bo weszli pod cieniem dachu mego.

9. A oni rzekli: Pódźże tam. I zasię rzekli: Przyszedłeś tu jako przychodzień, czyli abyś sądził? ciebie tedy samego barziej niżli je dręczyć będziemy. I czynili gwałt Lotowi barzo ciężko: i już bliżu było że drzwi wyłomili.

10. A oto wyciągnęli rękę mężowie i wwiedli Lota w dom do siebie, i zamknęli drzwi:

11. A one którzy przed domem byli, pozarażali ślepotą od namniejszego aż do nawiętszego, tak iż drzwi naleźć nie mogli. *Mądr. 19, 16.*

12. I rzekli do Lota: Masz tu kogo z swoich? zięcia abo syny, abo córki, wszystkie którzy są twoi wyprowadź z miasta tego:

13. Zgładziemy bowiem to miejsce, przeto iż przemógł krzyk ich przed Panem, który nas posłał abyśmy je wytracili.

14. Wyszedszy tedy Lot, mówił do zięciów swoich, którzy mieli pojąć córki jego, i rzekł: Wstańcie, wynidźcie z miejsca tego: bo zatraci Pan miasto to. I zdał się im jakoby żartem mówił.

15. A gdy było rano przymuszali go Aniołowie mówiąc: Wstań, weźmi żonę twoję i dwie córce, które masz, abyś i ty pospołu niezginął we złości miasta.

16. A gdy się on ociągał, ujęli rękę jego i rękę żony jego i dwu córek jego, przeto iż mu Pan folgował.

17. I wywiedli go, i postawili przed miastem: i tam mówili do niego, mówiąc: Zachowaj duszę twoję: nie oglądaj się na zad, ani postawaj we wszystkiej w okół krainie: ale na górze zachowaj się, byś i ty pospołu nie zginął. *Mądr. 10, 6.*

18. I rzekł Lot do nich: Proszę Panie mój.

19. Ponieważ nalazł sługa twój łaskę przed tobą, a uwielbiłeś miłosierdzie twoje, któreś uczynił zemną, abyś zachował duszę moję: i na górze nie mogę być zachowany, by mię snadź nie zachwyciło złe i nie umarł.

20. Jest miasto tu blisko, do którego mogę uciec, małe, a będę w niem zachowan: azaż nie małe jest ①? a będzie żywa dusza moja.

21. I rzekł do niego: Oto i w tem przyjąłem prośbę twoję, abych nie wywrócił miasta o któreś mówił.

22. Spieszże się, a zachowaj się tam: bo niebędę mógł nic uczynić aż tam wnidziesz: Dla tegoż przezwane jest imię miastu onemu Segor. *Mądr. 10, 6.*

23. Słońce wzeszło na ziemię: a Lot wszedł do Segora.

24. Tedy Pan dżdżył na Sodomę i Gomorrę siarką i ogniem od Pana z nieba. *V. Mojż. 29, 3. Izaj. 13, 19. Jerem. 50, 40. Ezech. 16, 49. Ozе. 11, 8. Amos 4, 11. Łuk. 17, 29. Jud. 7.*

25. I wywrócił miasta te, i wszystkę w kół krainę, wszystkie obywatele miast i wszystko co się zieleni na ziemi.

26. A obejrzawszy się żona jego nazad, obrócona jest w słup soli. *Łuk. 17, 32.*

27. Abraham lepak wstawszy rano, gdzie pierwej stał z Panem, *Wyżej 18, 1.*

28. Pojrzał na Sodomę i Gomorrę, i na wszystkę ziemię onej krainy, i ujrzał wzgórę lecący perz z ziemie, jako dym z pieca.

29. Gdy bowiem wywracał Bóg miasta onej krainy, wspomniawszy na Abrahama, wybawił Lota z wywrócenia miast w których mieszkał.

30. I wyszedł Lot z Segora i mieszkał na górze, i dwie córce jego z nim (bał się bowiem mieszkać w Segorze) i mieszkał w jaskini sam, i dwie córce jego z nim.

31. I rzekła starsza do młodszej: Ociec nasz stary jest, a żaden z mężczyzny nie został na ziemi, któryby mógł wniść do nas według obyczaju wszystkiej ziemie.

32. Pódź upójmy go winem i spijmy z nim, abyśmy mogły zachować nasienie z ojca naszego.

33. Dały tedy ojcu swemu pić wina onej nocy: i weszła starsza i spała z ojcem: a on nie czuł, ani kiedy się układła córka, ani kiedy wstała.

34. Drugiego też dnia rzekła starsza do młodszej: Otom wczora spała z ojcem moim: dajmyż mu pić wina i tej nocy, i będziesz spała z nim, abyśmy zachowały nasienie z ojca naszego.

35. I dały także onej nocy ojcu swemu pić wino: i wszedłszy młodsza córka spała z nim: Lecz ani tedy poczuł kiedy z nim spała, abo kiedy wstała ②.

36. Poczęły tedy dwie córce Lotowe z ojca swego.

37. I porodziła starsza syna, i nazwała imię jego Moab, ten jest ojcem Moabitów, aż do dzisiejszego dnia.

---

① Dwaj Aniołowie już nie byli zmysłową postacią Boga w Trójcy Ś. jedynego, jak w poprzednim rozdziale, lecz Duchami niebieskimi w postaci podróżnych.
② Użyli do zaspokojenia żądz cielesnych.
③ Nacisk, pod jakim zostawał Lot z jednej strony a z drugiej prawo gościnności, które nakazywało bronić od wszelkiej krzywdy nawet nieprzyjaciela, gdyby się pod dach swego wroga schronił, — wyrwały te słowa Lotowi. W przerażeniu swem bowiem nie pojmował jasno, że mu się nie godziło córki swoje na grzech wystawiać. Sądził także, iż tym krokiem ułagodzi lud (Chryzost., Augustyn).

① Tj. iż małe jest, mniej zgrzeszyło; łatwiej przeto możesz je ocalić dla mnie.
② Ten kazirodny czyn niczem nie może być uniewinniony. Lot zgrzeszył pijaństwem, które mu odjęło przytomność i pamięć, że żona jego już umarła; córki jego więcej jeszcze rozmyślnem przestąpieniem przyrodzonego prawa (August. contra Faust I. 22. c. 42).

38. Młodsza też porodziła syna, i nazwała imię jego Ammon (to jest syn ludu mego) ten jest ociec Ammonitów aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XX.

Abraham przechodzi do Gerar, gdzie Abimelech Król wziął żonę jego z niewiadomości: którą za rozkazem Pańskim oddał Abrahamowi; a Abraham modląc się za Abimelecha wyprosił od Boga zdrowie domu Królewskiemu.

1. Puściwszy się ztamtąd① Abraham do ziemie południowej, mieszkał między Kades i Sur, i był gościem w Geraris.

2. I powiadał o Sarze żenie swojej: siostrą moją jest. Posłał tedy Abimelech król Gerary i wziął ją②.

3. Ale przyszedł Bóg do Abimelecha przez sen w nocy, i rzekł mu: Oto umrzesz dla niewiasty którąś wziął: ma bowiem męża.

4. A Abimelech nie dotknął się jej był i rzekł: Panie, izażli lud niewiedzący i niewinny zabijesz?

5. Zaż mi sam nie mowił: Siostra moja jest, i sama mówiła: Brat mój jest? W prostości serca mego i czystości rąk moich uczyniłem to.

6. I rzekł do niego Bóg: I ja wiem, żeś prostem sercem uczynił: i dla tegom cię strzegł, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i niedopuściłem, abyś się jej tykał.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi jej, bo prorokiem jest: i będzie się modlił za cię, i żyw będziesz: ale gdzie nie będziesz chciał wrócić, wiedz iż śmiercią umrzesz ty i wszystko co twego jest.

8. I wnetże wstawszy w nocy Abimelech, zezwał wszystkie sługi swoje: i powiedział te wszystkie rzeczy w uszy ich, i polękali się wszyscy mężowie barzo.

9. I wezwał też Abimelech Abrahama, i rzekł mu: Coś nam uczynił? cośmy zgrzeszyli przeciw tobie, iżeś przywiódł na mię i na królestwo moje grzech wielki? Czegoś czynić nie miał, uczyniłeś nam.

10. I powtóre uskarżając się rzekł: Cóżeś upatrował żebyś to uczynił?

11. Odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie mówiąc: Podobno niemasz bojaźni Bożej na tem miejscu, i zabiją mię dla żony mojej:

12. A też i prawdziwie siostrą moją jest: córka ojca mego, acz nie córka matki mojej, i pojąłem ją za żonę③. *Wyżej 12, 13.*

13. Ale gdy mię Bóg wywiódł z domu ojca mego, rzekłem do niej: To miłosierdzie uczynisz zemną: Na każdem miejscu do którego przyjdziemy powiesz, żem bratem twoim. *Niżej 21, 23.*

14. Nabrał tedy Abimelech owiec i wołów i sług i służebnic, i dał Abrahamowi: i wrócił mu Sarę żonę jego. *Niżej 26, 9.*

15. I rzekł: Ziemia przed wami jest, gdzieć się kolwiek podoba, mieszkaj.

16. A Sarze powiedział: Oto tysiąc srebrników④ dałem bratu twemu, to będziesz miała na zasłonę① oczu przed wszystkimi, którzy są z tobą, i gdziekolwiek pójdziesz: a pamiętaj że cię doszło②.

17. Za modlitwą jednak Abrahamową uzdrowił Bóg Abimelecha i żonę i służebnice jego, i porodziły:

18. Zawarł był bowiem Pan każdy żywot domu Abimelechowego, dla Sary żony Abrahamowej.

① Ztamtąd t. j. z doliny Mambre.
② Fakt tutejszy, podobny jest wprawdzie do tego, który był wyżej 12. 11—20, lecz nie ten sam, jak widać z okoliczności.
③ Ogólny i dozwolony był zwyczaj zawierania małżeństw między krewnymi tego rodzaju.
④ Srebrnik, po hebr. Sekl, lub sykl=około zł. 3 gr. 10.

ROZDZIAŁ XXI.

Sara urodziła Abrahamowi Isaaka, a Abraham wyrzucił Agar z Ismaelem, którą Bóg cieszy na puszczy. Abimelech przymierze stanowi z Abrahamem.

1. A Pan nawiedził Sarę, jako był obiecał, i wypełnił co powiedział. *Wyżej 18, 10.*

2. I poczęła i urodziła syna w starości swojej, czasu, który jej był Bóg przepowiedział. *Gal. 4, 23. Żyd. 11, 11.*

3. I nazwał Abraham imię syna swego, którego mu zrodziła Sara, Isaak:

4. I obrzezał go dnia ósmego, jako mu Bóg przykazał. *Wyżej 17, 10.*

5. Gdy mu było sto lat: w tym wieku ojcowskim narodził się Isaak.

6. I rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg: ktokolwiek usłyszy, pomoże mi śmiechu:

7. I zasię rzekła: Ktoby wierzył że Abraham usłyszeć miał, iż Sara piersiami karmi syna, którego mu już staremu urodziła?

8. Rosło tedy dziecię, i odchowane jest, i uczynił Abraham wielką ucztę w dzień odchowania jego.

9. A gdy ujrzała Sara syna Agary Egiptyanki, grającego z Isaakiem synem swoim, rzekła do Abrahama③:

10. Wyrzuć tę niewolnicę i syna jej: niebędzie bowiem dziedzicem syn niewolnice z synem moim Isaakiem. *Gal. 4, 30.*

11. Przykro to przyjął Abraham dla syna swego.

12. Któremu rzekł Bóg: Niechci się nie zda ostro o dziecięciu i o niewolnicy twojej: we wszystkiem cokolwiek rzecze Sara, słuchaj głosu jej: Bo w Isaaku będzieć nazwane nasienie. *Rzym. 9, 7. Żyd. 11, 18.*

13. Aleć i syna niewolnice rozmnożę w naród wielki, ponieważ nasieniem twojem jest.

14. Wstał tedy Abraham rano, i wziąwszy chleb, i bukłak wody, włożył na plecy jej, i oddał jej dziecię i odprawił ją. Która poszedszy błądziła w puszczy Bersabee④.

15. A gdy niestało wody w bukłaku, porzuciła dziecię pod jednem z drzew które tam były.

16. I odeszła i usiadła przeciw niemu z daleka ile łuk zastrzelić może, rzekła bowiem: Nie będę patrzyła na umierające dziecię: a siedząc na przeciwko podniosła głos swój i płakała.

17. I wysłuchał Bóg głos dziecięcy. I zawołał Anioł Boży Agary z nieba, mówiąc: Co czynisz Agar? nie bój się: wysłuchał bowiem Bóg głos dziecięcy z miejsca na którem jest.

① Zasłonę, któraby pokazywała, że jesteś zamężną.
② Albo że cię odkryto czyli schwytano na udawaniu, jakobyś była siostrą, a nie żoną Abrahama. Bądź przeto prawdomówną.
③ Naigrawającego się z Isaaka, albo prześladującego. Gal. 4, 29.
④ Nazwana tak później od miasta tegoż imienia.

18. Wstań, weźmi dziecię, a ujmi je za rękę jego. Bo w naród wielki rozmnożę go.

19. I otworzył Bóg oczy jej: Która ujrzawszy studnię wody, szła i napełniła bukłak, i dała pić dziecięciu.

20. I był z nim: który urósł i mieszkał na puszczy, i stał się z młodości strzelcem.

21. I mieszkał w puszczy Pharan, i wzięła mu matka jego żonę z ziemie Egiptskiej.

22. Tegoż czasu rzekł Abimelech i Phikol Hetman wojska jego do Abrahama: Bóg z tobą jest we wszystkiem co czynisz.

23. A tak przysięż przez Boga, że mi nie będziesz szkodził, ani potomnym moim, ani pokoleniu memu: ale według miłosierdzia którem ci uczynił, uczynisz mnie, i ziemi w którejeś przebywał przychodniem. *Wyżej 20, 13.*

24. I rzekł Abraham: Ja przysięgę.

25. I strofował Abimelecha o studnią wody, którą gwałtem odjęli byli słudzy jego.

26. I odpowiedział Abimelech: Niewiedziałem ktoby to uczynił: nawet i tyś mi nie oznajmił, i jam nie słyszał o tem dopiero dziś.

27. Nabrał tedy Abraham owiec i wołów i dał Abimelechowi, i uczynili oba przymierze.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z trzody osobno.

29. Któremu rzekł Abimelech: Na co to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on: Siedmioro, prawi, owiec weźmiesz z ręki mojej, aby mi były na świadectwo, żem ja wykopał tę studnią.

31. I dla tego nazwano miejsce ono Bersabee: iż tam oba przysięgli.

32. I weszli w przymierze o studnią przysięgi.

33. I wstał Abimelech, i Phikol Hetman wojska jego, i wrócili się do ziemie Palestyńskiej. A Abraham nasadził gaj w Bersabei, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I był obywatelem ziemie Palestyńskiej przez wiele czasów.

ROZDZIAŁ XXII.

Bóg doświadcza posłuszeństwa Abrahamowego: każe sobie Isaaka ofiarować; a doznawszy posłuszeństwa jego, nieda Isaaka zabijać, ale barana miasto niego przyjmuje: Nasienie Nachora brata Abrahamowego rozmnożone.

1. Co gdy się stało, kusił① Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie, Abrahamie. A on odpowiedział: Owom ja.

2. Rzekł mu: Weźmi syna twego jednorodzonego, którego miłujesz, Isaaka, a idź do ziemie Widzenia: i tam go ofiarujesz na całopalenie, na jednej górze którą ukażę tobie.

3. Abraham tedy wstawszy w nocy, osiodłał osła swego: wziąwszy z sobą dwu młodzieńców, i Isaaka syna swego: a narąbawszy drew do całopalenia, szedł na miejsce, na które mu Bóg rozkazał.

① Doświadczał, nie uwodził do złego.

4. A dnia trzeciego, podniósszy oczy, ujrzał miejsce z daleka:

5. I rzekł do sług swoich: Poczekajcie tu z osłem: a ja z dziecięciem aż do onąd pospieszywszy, skoro uczynimy pokłon, wrócimy się do was.

6. Nabrał też drew całopalenia, i włożył na Isaaka syna swego, a sam niósł w rękach ogień i miecz. A gdy oba szli pospołu,

7. Rzekł Isaak ojcu swemu: Ojcze mój. A on odpowiedział: Czego chcesz synu? Oto, prawi, ogień i drwa, a gdzież ofiara całopalenia?

8. A Abraham rzekł: Bóg opatrzy sobie ofiarę całopalenia synu mój. Szli tedy pospołu.

9. I przyszli na miejsce, które mu ukazał Bóg, na którem zbudował ołtarz, i ułożył drwa na nim: a związawszy Isaaka syna swego, włożył go na ołtarz na stós drew.

10. I wyciągnął rękę i porwał miecz, aby ofiarował syna swego①. *Jak. 2, 21.*

11. A oto Anioł Pański z nieba zawołał, mówiąc: Abrahamie, Abrahamie. Który odpowiedział: Owom ja.

12. I rzekł mu: Nie ściągaj ręki twej na dziecię, ani mu czyń namniej: terazem doznał że się boisz Boga, i nie sfolgowałeś jedynemu synowi twemu dla mnie.

13. Podniósł Abraham oczy swoje, i ujrzał za sobą barana, a on uwiązł za rogi w cierniu: którego wziąwszy ofiarował całopalenie miasto syna.

14. I nazwał imię miejsca onego: Pan widzi. Z tądże aż po dziśdzień zowią: Na górze Pan ujrzy.

15. I zawołał Anioł Pański Abrahama powtóre z nieba, mówiąc:

16. Przez mię samego przysiągłem, mówi Pan: ponieważeś uczynił tę rzecz, a niesfolgowałeś synowi twemu jednorodzonemu dla mnie: *Psal. 104, 9. Ekkli. 44, 21. I. Mach. 2, 52. Łuk. 1, 73. Żyd. 6, 13.*

17. Błogosławić ci będę i rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek który jest na brzegu morskim: posiędzie nasienie twoje brony② nieprzyjaciół swoich.

18. I BŁOGOSŁAWIONE BĘDĄ w nasieniu③ twojem wszystkie narody ziemie, żeś był posłuszny głosu mego. *Wyżej 18, 18. Niżej 26, 4. Ekkli. 44, 25. Dz. Ap. 3, 25.*

19. I wrócił się Abraham do sług swoich, i przyszli pospołu do Bersabei, i mieszkał tam.

10. Gdy się to tak stało, dano znać Abrahamowi, że też Melcha narodziła synów Nachorowi bratu jego,

21. Hus pierworodnego i Buz brata jego, i Kamuel ojca Syryjczyków.

22. I Kased, i Azaw, Pheldas też i Jedlaph,

23. I Bathuel, z którego się urodziła Rebeka: ośmi tych urodziła Melcha Nachorowi bratu Abrahamowemu.

24. A nałożnica jego, imieniem Roma, urodziła Taber, i Gaham, i Tahas, i Maacha.

① Tak Bóg w figurze ukazał, iż Syna swego oszczędzać nie będzie, aby wszyscy weń uwierzyli, i nie zginęli, lecz otrzymali żywot wieczny. Jan. 3, 16. Rzym. 8, 32.
② Brony=miasta.
③ W Jezusie Chrystusie. Ob. Gal. 3, 16.

ROZDZIAŁ XXIII.

Sara Abrahamowi umarła, którę w jaskini dwoistej od Ephrona odkupionej pogrzebł.

1. A Sara żyła sto dwadzieścia siedm lat.

2. I umarła w mieście Arbee, które jest Hebron, w ziemi Chananejskiej: i przyszedł Abraham aby żałował, i płakał jej.

3. A wstawszy od posługi ciała, mówił do synów Hethowych, mówiąc:

4. Jestem przychodniem i gościem u was: dajcie mi prawo pogrzebu z wami, abych pogrzebł umarłego mego.

5. Odpowiedzieli synowie Hethowi, mówiąc:

6. Słuchaj nas Panie: Książęciem Bożym jesteś u nas, w wybornych grobiech naszych pogrzeb umarłego swego: i żaden ci bronić nie będzie mógł, abyś w grobie jego nie miał pogrześć umarłego swego.

7. Powstał Abraham i pokłonił się ludowi ziemie, to jest synom Hethowym:

8. I rzekł do nich: Jeśli się podoba duszy waszej żebych pogrzebł umarłego mego, słuchajcie mię, a przyczyńcie się za mną do Ephrona syna Seorowego:

9. Aby mi spuścił jaskinią dwoistą, którą ma w ostatniej części pola swego: za pieniądze słuszne niechaj mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. A Ephron mieszkał w pośrodku synów Hethowych. I odpowiedział Ephron Abrahamowi w głos przed wszystkimi, którzy wchodzili w bronę[1] miasta onego, mówiąc:

11. Żadną miarą niech tak nie będzie Panie mój: ale ty raczej posłuchaj co mówię: Pole tobie daję, i jaskinią która na nim jest, przy bytności synów ludu mego, pogrzeb umarłego swego.

12. Pokłonił się Abraham przed ludem onej ziemie.

13. I rzekł do Ephrona, w kole ludu: Proszę posłuchaj mię: Dam pieniądze za pole: przyjmi je, a tak pogrzebię umarłego mego na niem.

14. I odpowiedział Ephron:

15. Panie mój, słuchaj mię: Ziemia której żądasz, za czterysta syklów srebra stoi: tać jest cena między mną a tobą: ale zaż to wielka? pogrzeb umarłego swego.

16. Co gdy usłyszał Abraham, odważył pieniądze, których Ephron zażądał, gdzie słyszeli synowie Hethowi, cztery sta syklów srebra dobrej monety pospolitej.

17. I potwierdzone jest pole niekiedy Ephronowe, na którem była jaskinia dwoista na przeciwko Mambre, tak samo jako i jaskinia, i wszystkie drzewa jego, we wszystkich granicach jego w około,

18. A Abrahamowi w osiadłość, na co patrzali synowie Hethowi, i wszyscy którzy wchodzili w bramę miasta onego.

19. I tak pogrzebł Abraham Sarę żonę swą w jaskini pola dwoistej, która leżała przeciwko Mambre. To jest Hebron w ziemi Chananejskiej. *Niżej 35, 27.*

20. I potwierdzone jest pole i jaskinia, która była na niem, Abrahamowi w osiadłość grobu od synów Hethowych.

[1] Przy bramie miejskiej bywał plac publiczny, na którym odbywały się sądy i układy zawierano.

ROZDZIAŁ XXIV.

Abraham posyła sług do Mezopotamii szukać żony Isaakowi: sługa prosząc Boga o szczęśliwe powodzenie, Rebekę Isaakowi przyprowadził, którą Isaak wziął za żonę.

1. A Abraham był stary i podeszły w leciech: a Pan mu we wszystkiem błogosławił:

2. I rzekł do starszego sługi domu swego, który władał wszystkiem co miał: Połóż rękę twoję pod biodrę moję, *Niżej 47, 29.*

3. Abych cię poprzysiągł przez Pana Boga nieba i ziemie, żebyś nie brał żony synowi memu z córek Chananejskich, między któremi mieszkam:

4. Ale żebyś do ziemie i do rodziny mojej jechał, i ztamtąd wziął żonę synowi memu Isaakowi.

5. Odpowiedział sługa: Jeśli białagłowa nie będzie chciała iść zemną do tej ziemie, izaż odprowadzić mam syna twego na miejsce z któregoś ty wyszedł?

6. I rzekł Abraham: Strzeż abyś tam kiedy nie odprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu ojca mego, i z ziemie urodzenia mego, który mówił zemną, i przysiągł mi mówiąc: Nasieniu twemu dam tę ziemię: on pośle Anioła swego przed tobą, i weźmiesz z tamtąd żonę synowi memu. *Wyżej 15, 17. Niżej 26, 3.*

8. A jeśli niezechce białagłowa jachać z tobą, tedy nie będziesz obowiązany przysięgą: tylko syna mego nie odprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoję pod biodrę pana swego, i przysiągł mu na tę mowę.

10. I wziął dziesięć wielbłądów z stada i poszedł, niosąc z sobą ze wszystkich dóbr jego, a pojechawszy udał się do Mezopotamiej, do miasta Nachor.

11. I postawiwszy wielbłądy przed miastem u studnie w wieczór, o czasie którego zwykły wychodzić niewiasty czerpać wodę rzekł:

12. Panie Boże Pana mojego Abrahama, proszę potkaj[1] mię dziś, a uczyń miłosierdzie z Panem moim Abrahamem.

13. Oto ja stoję blizko studnie, a córki obywatelów tego miasta wynidą czerpać wodę.

14. Przetoż panienka, której ja rzekę: Nachyl wiadra twego, że się napiję: a ona odpowie: Pij, i owszem i wielbłądy twoje napoję: ta jest, którąś zgotował słudze swemu Isaakowi: i przez to zrozumiem, żeś uczynił miłosierdzie z Panem moim.

15. Jeszcze był w sobie słów nie dokończył, a oto Rebeka wychodziła, córka Bathuela, syna Melchy, żony Nachora brata Abrahamowego, mając wiadro na ramieniu swojem:

16. Dzieweczka zbytnie śliczna i panna barzo piękna, i niepoznana od męża. A zeszła była do studniej, i napełniła była wiadro, i wracała się.

17. I zabieżał jej sługa, i rzekł: Trochę wody, abym się napił daj mi z wiadra twego.

18. Która odpowiedziała: Pij Panie mój, i prędziuchno złożyła wiadro na rękę swoję, i dała mu pić.

19. A gdy się napił, przydała: I owszem i wielbłądom twoim naczerpam wody, aż się wszyscy napiją.

[1] Potkaj=szczęśliwe uczyń mi spotkanie, jakiego pragnę.



9. NOE PRZEKLINA CHAMA. I Mojż. 9, 25.

20. I wylawszy wiadro w koryta, bieżała zasię do studnie czerpać wody: i naczerpawszy, wszystkim wielbłądom dała.

21. A on milcząc przypatrował się jej, chcąc wiedzieć jeśliby zdarzył Pan drogę jego, czy nie.

22. A gdy się napili wielbłądowie, dobył mąż nausznic złotych, które ważyły dwa sykla①, i manelli tyleż ważących syklów dziesięć①.

23. I rzekł do niej: Czyjaś ty córka? powiedz mi: jestli w domu ojca twego miejsce ku staniu?

24. Która odpowiedziała: Jestem córka Bathuela syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. I przydała mówiąc: Plew też i siana dostatek jest u nas, i miejsce przestrone do stania.

26. I nachylił się człowiek, i pokłonił się Panu,

27. Mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia i prawdy swej od Pana mego, i prostą drogą przywiódł mię w dom brata Pana mego.

28. Bieżała tedy dzieweczka, i powiedziała w domu matki swej wszystko co słyszała.

29. A Rebeka miała brata imieniem Labana, który prędko wyszedł do człowieka, kędy była studnia.

30. A gdy ujrzał nausznice i manelle na ręku siostry swej, i usłyszał wszystkie słowa powiadającej: To mi mówił człowiek: przyszedł do męża, któryś stał u wielbłądów, i blisko studnie wody:

31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański: przecz na dworze stoisz? nagotowałem dom i miejsce wielbłądom.

32. I doprowadził go do gospody, i rozsiodłał wielbłądy, i dał plew i siana, i wody na umycie nóg jego, i mężów, którzy z nim przyjechali.

33. I położono przed nim chleba, który rzekł: Nie będę jadł, aż odmówię rzecz swoję②. Odpowiedział mu: Mów.

34. A on rzekł: Jestem sługa Abrahamów.

35. A Pan błogosławił panu memu barzo, i uwielmożony jest: i nadał mu owiec i wołów, srebra i złota, niewolników i niewolnic, wielbłądów i osłów.

36. I urodziła Sara żona Pana mego syna Panu memu w starości swojej, i dał mu wszystko co miał.

37. I poprzysiągł mię Pan mój mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananejskich, w których ziemi mieszkam:

38. Ale do domu ojca mego pojedziesz, i z rodziny mojej weźmiesz żonę synowi memu.

39. A jam odpowiedział Panu memu: A jeśli nie będzie chciała zemną jachać białagłowa?

40. Pan, prawi, przed którego obliczności chodzę, pośle Anioła swego z tobą, i zdarzy drogę twoję: i weźmiesz żonę synowi memu z rodziny mojej i z domu ojca mego.

41. Nie winien będziesz zaklęcia mego③, gdy przyjdziesz do powinowatych moich, a nie danoćby.

42. Przyszedłem tedy dzisia do studnie wody i rzekłem: Panie Boże Pana mego Abrahama, jeśliś zdarzył drogę moję, po której teraz chodzę:

43. Oto stoję u studniej wody, a panna, która wynidzie czerpać wody, usłyszy odemnie: Daj mi trochę wody pić z wiadra twego:

44. A rzecze mi: i ty pij, i wielbłądom twoim naczerpam, ta jest białagłowa, którą zgotował Pan synowi Pana mego.

45. A gdym to z sobą milcząc rozbierał: ukazała się Rebeka idąc z wiadrem, które niosła na ramieniu: i zeszła do studniej, i naczerpała wody. I rzekę do niej: Daj mi trochę pić.

46. Która spiesznie złożyła wiadro z ramienia, i rzekła mi: I ty pij, i wielbłądom twoim dam pić: i piłem, i napoiła wielbłądy.

47. I spytałem jej, i rzekłem: Czyjaś córka? Która odpowiedziała: Jestem córka Bathuela syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha. Zawiesiłem tedy nausznice na ozdobę oblicza jej, i manelle włożyłem na ręce jej.

48. I nachyliwszy się pokłoniłem się Panu, błogosławiąc Pana Boga pana mego Abrahama, który mię przywiódł prostą drogą, abym wziął córkę brata pana mego synowi jego.

49. A przetoż jeśliż czynicie miłosierdzie i prawdę z Panem moim, oznajmicie mi: a jeśli się co inszego podoba, i to mi powiedzcie, abym poszedł w prawo abo w lewo.

50. I odpowiedzieli Laban i Bathuel: Od Pana wyszła mowa① : nie możemy nad wolą jego co innego mówić z tobą.

51. Oto Rebeka przed tobą jest, weźmi ją, a jedź, a niech będzie żoną syna pana twego, jako rzekł Pan.

52. Co gdy usłyszał sługa Abrahamów, padłszy pokłonił się do ziemie Panu.

53. I dobywszy naczynia srebrnego i złotego, i szat, dał je Rebece za dar: braciej także jej, i matce dał upominki.

54. I sprawiwszy gody jedząc i pijąc pospołu, zostali tam. A rano wstawszy sługa rzekł: Puśćcie mię, abym pojachał do Pana mego.

55. I odpowiedzieli bracia jej i matka: Niech zmieszka panienka aby dziesięć dni u nas, a potem pojedzie.

56. A on rzekł: Nie zatrzymawajcie mię, gdyż Pan zdarzył drogę moję: puśćcie mię, abym jachał do Pana mego.

57. I rzekli: Zawołajmy panny, a dowiedzmy się jej wolej.

58. A gdy przyzwana przyszła, spytali: Chcesz jachać z tym człowiekiem? Która rzekła: pojadę.

59. A tak puścili ją, i mamkę jej, i sługę Abrahamowego, i towarzystwo jego.

60. Winszując szczęścia siestrze swej, i mówiąc: Siostraś nasza jest: rozmnóż się w tysiąc tysięcy, i niech posiędzie nasienie twoje brony nieprzyjaciół swoich.

61. Rebeka tedy i dziewki jej wsiadszy na wielbłądy, jachały za onym mężem: który się spieszno wracał do Pana swego.

62. A tego czasu przechadzał się Isaak po drodze któ-

---

① Sykl złoty = nasz dukat. Manelle=naramienniki, lub bransoletki.
② Aż opowiem cel swego przybycia.
③ Wolny będziesz od przysięgi mnie danej.

① Wola to jest Boska.

ra wiedzie do studnie, której imię jest żywiącego i widzącego: mieszkał bowiem w ziemi ku południowi. *Wyżej 16, 14.*

63. A wyszedł był dla rozmyślania na polu, już ku wieczorowi: a podniósszy oczy swe, ujrzał wielbłądy idące z daleka.

64. Rebeka też ujrzawszy Isaaka zsiadła z wielbłąda,

65. I rzekła do sługi: Co ono za człowiek, który idzie przez pole przeciwko nam? i rzekł jej: To jest Pan mój. A ona wziąwszy prędko płaszcz nakryła się.

66. A sługa wszystko co sprawił, powiedział Isaakowi.

67. Który wprowadził ją do namiotu Sary matki swej, i wziął ją za żonę: i tak barzo ją miłował, że żalu, który był przypadł z śmierci matki jego, ulżył.

ROZDZIAŁ XXV.

Abraham z Ceturą napłodził Synów. Tenże umarł, i od Synów pogrzebiony jest: Ismaelowe potomstwo, wiek, i śmierć. Isaak dwóch Synów spłodził, z których starszy pierworodztwo swe młodszemu zaprzedał.

1. A Abraham pojął drugą żonę imieniem Ceturę. *I. Par. 1, 32.*

2. Która mu urodziła Zamrana i Jeksana i Madana i Madiana, i Jesboka i Suego.

3. Jeksan też zrodził Sabę i Dadana: synowie Dadanowi byli Asurymowie i Latusymowie i Loomimowie.

4. Z Madiana lepak poszedł Epha i Opher, i Henoch, i Abida i Eldaa: wszyscy ci synowie Cetury.

5. I dał Abraham wszystko co posiadł, Isaakowi ①:

6. A synom nałożnic ② dał dary, i oddzielił je od Isaaka syna swego, póki jeszcze sam był żyw, ku wschodowej części.

7. A Abrahamowi było dni żywota sto siedmdziesiąt i pięć lat.

8. I ustając umarł w starości dobrej, i w zeszłym wieku i pełen dni, i zgromadzony jest do ludu swego ③.

9. I pogrzebli go Isaak i Ismael synowie jego w jaskini dwoistej, która leży na polu Ephrona syna Seorowego Hetejczyka, na przeciwko Mambre.

10. Które był kupił od synów Hethowych: tam pogrzebion jest sam i Sara żona jego.

11. A po śmierci jego błogosławił Bóg Isaakowi synowi jego, który mieszkał u studnie nazwanej żywiącego i widzącego ④.

12. Te są rodzaje Ismaela syna Abrahamowego, którego mu urodziła Agar Egiptyanka, służebnica Sary:

13. I te imiona synów jego w nazwiskach i w rodzajach ich. Pierworodny Ismaelów Nabaioth, potem Cedar, i Adbeel i Mabsam, *I. Par. 1, 29.*

14. Masma też, i Duma i Masza,

① Zdaje się, że teraz potwierdził tylko darowiznę, bo jeszcze przed małżeństwem Isaaka, Eliezer mówi, że mu Abraham dał wszystko co miał. Ob. wyżej 24, 36.

② Agary i Cetury, które były żonami drugorzędnemi, z niewolnic wziętemi, nie przestając być niewolnicami i po ślubie; tylko do wspólności łoża były przypuszczone.

③ Zgromadzony (przyłączony) jest do ludu swego, albo do ojców swoich. Wyrażenie to często się powtarza, i oznacza śmierć dobrą, podobnie jak chrześciańskie: zasnął w Panu.

④ Ob. wyżej 16, 14.

15. Hadar i Thema, i Jethur, i Naphis i Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi: i te imiona po zamkach i miasteczkach ich, dwanaście książąt pokolenia ich.

17. I stało się lat żywota Ismaelowego sto trzydzieści i siedm, i ustając umarł, i przyłożon do ludu swego.

18. A mieszkał od Hewili, aż do Sur, która leży naprzeciwko Egiptowi wchodzącym do Assyryiej: przed obliczem wszystkiej braciej swej umarł.

19. Te też są rodzaje Isaaka syna Abrahamowego: Abraham zrodził Isaaka,

20. Który mając lat czterdzieści pojął żonę Rebekę, córkę Bathuela Syryjczyka z Mezopotamiej, siostrę Labanowę.

21. I prosił Isaak Pana za żoną swą, iż była niepłodną, który wysłuchał go, i dał poczęcie Rebece.

22. Ale się tłukły w żywocie jej dziatki, która rzekła: Jeśliż mi tak być miało, co było potem żem poczęła? I poszła, aby się poradziła Pana.

23. Który odpowiadając rzekł: Dwa narodowie są w żywocie twoim, i dwoi ludzie z żywota twego rozdzielą się, a jeden lud zwycięży drugi lud, i starszy będzie służył młodszemu. *Rzym, 9, 12.*

24. Już był przyszedł czas porodzenia, a oto bliźnięta nalazły się w żywocie jej.

25. Który pierwej wyszedł, lisowaty był, i wszystek jako skóra kosmaty: i nazwane jest imię jego Ezaw. Z razu drugi wychodząc, piętę brata trzymał ręką: i dla tego nazwał go Jakóbem. *Oze. 12, 3. Mat. 1, 2.*

26. Sześćdziesiąt lat było Isaakowi, gdy mu się dziatki narodziły.

27. Które gdy urosły, stał się Ezaw mąż biegły w myślistwie i człowiek oracz: A Jakób mąż prosty mieszkał w namieciech.

28. Isaak miłował Ezawa ztąd, iż jadał z łowu jego: a Rebeka miłowała Jakóba.

29. I uwarzył Jakób kaszę ①: do którego przyszedłszy Ezaw z pola spracowany,

30. Rzekł: Daj mi z warzywa tego czerwonego, bom się barzo spracował. I z tejże przyczyny nazwano imię jego Edom.

31. Któremu rzekł Jakób: Przedaj mi pierworodztwo twoje ②.

32. A on odpowiedział: Oto umieram, cóż mi pomoże pierworodztwo?

33. Rzekł Jakób: przysiężże mi. I przysiągł mu Ezaw, i przedał pierworodztwo. *Żyd. 12, 16.*

34. I tak wziąwszy chleb i potrawę soczewice, jadł i pił i poszedł, lekce sobie ważąc, że pierworodztwo przedał.

① Kaszę z soczewicy egipskiej (August. in Psal. IV).

② Przywileje pierworodztwa były: 1) Wyższe miejsce u stołu (ob. niżej 43, 33). 2) Pierwszeństwo nad braćmi, pewne zwierzchnictwo nad nimi w zastępstwie ojca, a po jego śmierci zupełna władza patryarchalna nad rodziną. 3) Przy podziale ojcowizny, pierworodny brał dwa działy, w stosunku do braci. 4) Pierworodny był kapłanem rodziny. 5) Szczególniejsze błogosławieństwo ojcowskie.

ROZDZIAŁ XXVI.

Isaak w Gerarze mieszka, gdzie mu się najpierwej Bóg ukazał: żonę swoję siostrą zowie. Król Abimelech ujrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona jego. Zaczem rozkazał ludowi swemu, aby się jej nikt nietykał. Abimelech uczynił przymierze z Isaakiem.

1. A gdy był głód w ziemi po onym nieurodzaju, który był za czasów Abrahamowych, poszedł Isaak do Abimelecha Króla Palestyńskiego do Gerary.

2. I ukazał mu się Pan, i rzekł: Nie zstępuj do Egiptu, ale mieszkaj w ziemi, którą ja tobie powiem.

3. I bądź gościem w niej, a będę z tobą, i będęć błogosławił: tobie bowiem i nasieniu twemu dam te wszystkie kraje pełniąc przysięgę, którąmem przyrzekł Abrahamowi ojcu twemu. *Wyżej 15, 18.*

4. I rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie: i dam potomkom twoim wszystkie te krainy. I BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE w nasieniu twojem wszystkie narody ziemie: *Wyżej 12, 3. 18, 18. 22, 18. Niżej 28, 14*

5. Dla tego iż był posłuszny Abraham głosu mego, i strzegł przykazania i mandatów moich, i zachował ceremonie i prawa moje.

6. Mieszkał tedy Isaak w Gerarach.

7. Którego gdy pytali mężowie miejsca onego o żenie jego, odpowiedział: Siostra moja jest: bo się bał wyznać że mu była złączona małżeństwem: mniemając by go snać nie zabili dla jej piękności.

8. A gdy minęło dni wiele, a tamże mieszkał: wyglądając Abimelech Król Palestyński oknem, ujrzał go żartującego z Rebeką żoną swoją.

9. A przyzwawszy go rzekł: Jasna rzecz jest że to żona twoja: Czemużeś skłamał żeby to była siostra twoja? Odpowiedział: Bałem się abych nie zginął dla niej.

10. I rzekł Abimelech: Czemuś nas oszukał? mógłby się był kto z ludu zejść z żoną twoją, i przywiódłbyś był na nas grzech wielki.

11. I przykazał wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął żony człowieka tego, śmiercią umrze.

12. I siał Isaak w onej ziemi, i nalazł onego roku tyle sto kroć: I błogosławił mu Pan.

13. I zbogacił się człowiek, i postępował mnożąc się i rosnąc, aż został zbytnie wielkim.

14. Miał też stada owiec i bydła, i czeladzi mnóstwo. Przeto zajrząc mu Palestynowie,

15. Wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy ojca jego Abrahama, na on czas zasypali, napełniwszy ziemią:

16. Tak iż i sam Abimelech mówił do Isaaka: odejdź od nas, stałeś się bowiem daleko od nas możniejszym.

17. A on odchodząc żeby przyszedł do potoku Gerary, i tam mieszkał.

18. Wykopał zasię drugie studnie, które ukopali byli słudzy ojca jego Abrahama, i które po śmierci jego niegdy Filistynowie byli zasypali, i nazwał je temiż imiony, któremi przedtem nazwał był ociec.

19. I kopali na strumieniu, i naleźli wodę żywą.

20. Ale i tam był poswarek pasterzów Gerary przeciw pasterzom Isaakowym, mówiących: Nasza to woda: prze co imię studnie, z tego co się stało, nazwał Potwarzą.

21. Wykopali jeszcze i inszą: i o tę także swarzyli się, i nazwał ją Nieprzyjaźnią.

22. A odszedszy ztamtąd, ukopał inszą studnią, o którą już sporu nie wiedli: a tak nazwał imię jej, Rozszerzenie, mówiąc: Teraz rozszerzył nas Pan, i dał rość na ziemi.

23. I wstąpił z onego miejsca do Bersabei,

24. Gdzie mu się Pan ukazał tejże nocy, mówiąc: Jam jest Bóg Abrahama ojca twego, nie bój się, bo ja z tobą jestem: będęć błogosławił, i rozmnożę nasienie twoje dla sługi mego Abrahama.

25. Przetoż tam zbudował ołtarz: a wzywając imienia Pańskiego rozbił namiot: i rozkazał sługam swym, aby kopali studnią.

26. Na które miejsce gdy przyszli z Gerary Abimelech, i Ochozath przyjaciel jego, i Phikol Hetman żołnierstwa,

27. Rzekł do nich Isaak: Przeczeście przyszli do mnie, człowieka, którego nienawidzicie, i wypędziliście od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Widzieliśmy iż Pan jest z tobą, i dla tegośmy rzekli: Niech będzie przysięga między nami, i uczyńmy przymierze,

29. Abyś nam nie czynił nic złego, jako i my niceśmy twego nie ruszyli, aniśmy czynili coby cię obraziło: aleśmy cię w pokoju puścili rozmnożonego błogosławieństwem Pańskiem.

30. I sprawił im ucztę. A gdy się najedli i napili,

31. Wstawszy rano przysięgli sobie spólnie: i puścił je Isaak w pokoju na miejsce ich.

32. Alić oto przyszli tegoż dnia słudzy Isaakowi, powiadając mu o studniej którą wykopali, i mówiąc: Naleźliśmy wodę.

33. Zkąd nazwał ją Dostatkiem: a imię miastu dano Bersabee aż do dnia dzisiejszego.

34. A Ezaw mając czterdzieści lat pojął żony: Judith, córkę Beery Hetejczyka, i Basemath córkę Elon z tegoż miejsca.

35. Które obie obraziły serce Isaaka i Rebeki. *Niżej 27, 46.*

ROZDZIAŁ XXVII.

Isaak w starości Synom błogosławi: Jakób syn młodszy od matki oszuty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa: za czem Ezaw w szakany, na Jakóba się rozgniewał: któremu matka do Haran ujść każe.

1. Zstarzał się tedy Isaak, i zaćmiły się oczy jego, i widzieć niemógł, i zawołał Ezawa syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój: Który odpowiedział: Owom ja.

2. Któremu ociec: Widzisz (rzekł) żem się zstarzał, a niewiem dnia śmierci mojej.

3. Weźmi broń twoję, sajdak i łuk, a wynidź na pole: a gdy polując co ugonisz,

4. Uczyń mi ztąd potrawę jako wiesz wolą moję, i przynieś abym jadł: aby błogosławiła tobie dusza moja, niż umrę.

5. Co gdy usłyszała Rebeka, on też odszedł na pole, aby rozkazaniu ojcowskiemu dosyć uczynił.

6. Rzekła synowi swemu Jakóbowi: Słyszałam ojca twego gadającego z Ezawem bratem twoim, i mówiącego mu:

7. Przynieś mi z łowu twego, a uczyń potrawę abym jadł i błogosławił ci przed Panem pierwej niźli umrę.

8. Teraz tedy synu mój, przestań na radzie mojej:

9. A szedszy do trzody, przynieś mi dwoje koźląt co lepszych, abych z nich uczyniła potrawy ojcu twemu, których rad pożywa:

10. Które gdy mu przyniesiesz, a naje się, abyć błogosławił pierwej niźli umrze.

11. Której on odpowiedział: Wiesz iż Ezaw brat mój jest człowiek kosmaty, a ja goły:

12. Jeśli się mnie dotknie ociec mój, a poczuje, boję się aby nie mniemał, żem chciał z niego szydzić, i przywiodę na się przeklęctwo miasto błogosławieństwa.

13. Do którego matka: Na mnie, pry, niech będzie to przeklęctwo synu mój: tylko słuchaj głosu mego, a szedszy przynieś com rzekła.

14. Poszedł i przyniósł, i dał matce. Zgotowała ona potrawy, jako wiedziała że chciał ociec jego.

15. A w szaty Ezawowe barzo dobre, które u siebie miała doma, oblokła go:

16. I skórki koźlęce obwinęła w koło ręku, i gołość szyje jego okryła.

17. I dała potrawę, i chleb którego była napiekła oddała;

18. Które on wniósszy rzekł: Ojcze mój? A on odpowiedział: Słyszę. Ktoś ty jest, synu mój?

19. I rzekł Jakób: Jam jest pierworodny twój Ezaw: uczyniłem jakoś mi rozkazał: wstań, siądź, a jedz z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja①.

20. Isaak zasię rzekł do syna swego: Jakożeś tak rychło naleźć mógł synu mój? Który odpowiedział: Wola Boża była, że mie się prędko nagodziło czegom chciał:

21. I rzekł Isaak: Przystąp sam, żebym się ciebie dotknął, synu mój, a doznał jeśliś ty jest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Przystąpił on do ojca, a pomacawszy go rzekł Isaak: Głos wprawdzie głos Jakóbów jest: ale ręce są ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu,

24. Rzekł: Tyżeś jest syn mój Ezaw? Odpowiedział: Jam jest.

25. A on: podaj mi, prawi, potrawy z łowu twego, synu mój, abyć błogosławiła dusza moja. Które gdy podane jadł, podał mu też i wina, którego napiwszy się,

26. Rzekł do niego: Przystąpże do mnie, a całuj mię synu mój.

27. Przystąpił i całował go. I wnet skoro poczuł wonność szat jego, błogosławiąc mu rzekł: Oto wonność syna mego jako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan②.

28. Dajżeć Boże z rosy niebieskiej, i z tłustości ziemskiej obfitość zboża i wina.

29. I niech ci służą narodowie, i niech ci się kłaniają pokolenia: bądź Panem braciej twojej, a niech się pochylają przed tobą synowie matki twojej. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie: a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pełen.

30. Ledwie był Isaak rzeczy dokonał: a skoro od niego wyszedł Jakób, przyszedł Ezaw,

31. I uwarzone z łowu potrawy przyniósł ojcu, mówiąc: Wstań ojcze mój, a jedz z łowu syna twego: aby mi błogosławiła dusza twoja.

32. I rzekł mu Isaak: Któżeś ty jest? który odpowiedział: Jam jest syn twój pierworodny Ezaw.

33. Uląkł się Isaak zdumieniem wielkiem: a bardziej niż kto wierzyć może, dziwując się rzekł: Któż tedy ono jest, który mi dawno łów ugoniony przyniósł, i jadłem ze wszystkiego pierwej niźliś ty przyszedł: i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym?

34. Usłyszawszy Ezaw słowa ojcowskie zaryczał głosem wielkim: a ciężko zfrasowany, rzekł: Błogosław też i mnie ojcze mój.

35. Który rzekł: Przyszedł rodzony twój zdradliwie, i wziął błogosławieństwo twoje.

36. A on zatem przydał: Słusznieć nazwano jest imię jego Jakób①: podszedł mię bowiem już oto drugi raz: pierworodzeństwo moje przedtem wziął, a teraz powtóre podchwycił błogosławieństwo moje. I zaś do ojca: Izali, prawi, niezostawiłeś i mnie błogosławieństwa? *Wyżej 25, 32.*

37. Odpowiedział Isaak: Panemem go twoim postanowił, i wszystkę bracią jego poddałem mu w niewolą, zbożem i winem umocniłem go: a tobie potem synu mój co dalej czynić mam? *Żyd. 12, 17.*

38. Któremu Ezaw: Izali, pry, jedno tylko masz błogosławieństwo ojcze? mnie też proszę abyś błogosławił. A gdy łkaniem wielkiem płakał,

39. Wzruszony Isaak, rzekł do niego: W tłustości ziemie, a w rosie niebieskiej z wierzchu, *Żyd. 11, 20.*

40. Będzie błogosławieństwo twoje. Z miecza żyć będziesz, a będziesz służył bratu twemu: ale przydzie czas, kiedy rzucisz i rozwiążesz jarzmo jego z szyje twojej.

41. Nienawidział tedy zawsze Ezaw Jakóba, dla błogosławieństwa, którem mu błogosławił ociec: i rzekł w sercu swojem: Przyjdąć dni żałoby ojca mego, i zabiję Jakóba brata mego. *Abd. 10.*

42. Powiedziano to Rebece: która posławszy i wezwawszy Jakóba syna swego, rzekła do niego: Oto Ezaw brat twój grozi aby cię zabił.

43. Przeto teraz synu mój, słuchaj głosu mego, a wstawszy uciecz do Labana brata mego do Haran:

44. I pomieszkasz z nim przez mały czas, aż się uspokoi zapalczywość brata twego,

45. I przestanie rozgniewanie jego, i zapomni tego coś mu uczynił: potem poszlę a przyprowadzę cię tu ztamtąd. Przecz obudwu synów dnia jednego mam postradać?

46. I rzekła Rebeka do Isaaka: Tęskno mię żyć dla córek Hetejskich, jeśliże pojmie Jakób żonę z narodu tej ziemie, żyć niechcę. *Wyżej 26, 35.*

---

① Postępek ten ani co do Jakóba, ani co do Rebeki uniewinnić się nie da. Chociaż bowiem Rebeka z objawienia Bożego (ob. wyżej 25, 23) wiedziała, że Jakób ma otrzymać prawo pierworodztwa, to przecież oboje użyli do tego celu środka (udawania), który nie jest godziwym. Mogłaby ich chyba tłumaczyć nie dająca się usunąć niewiadomość, że do celu godziwego nie wolno używać środków niegodziwych (Chryzost.). Zresztą dopuszcza Bóg nieraz upaść i Świętym, abyśmy brali naukę do tem ściślejszego czuwania nad sobą Ob. I. Kor. 10, 12. Aczkolwiek fakt ten nie jest do naśladowania, przecież z natchnienia Ducha Ś. spisanym został, bo jest figurą i obrazem tego, co się miało stać w Now. Testamencie. Ezaw jest figurą odrzuconego ludu Żydowskiego; Jakób wyobraża pogan, którzy Żydów ubiegli w przystąpieniu do Kościoła ś. i otrzymaniu obietnic im uczynionych. Nadto Jakób jest obrazem człowieka grzesznego, który sam przez się nie zasługuje na żywot wieczny, na dziedzictwo niebieskie; lecz odziany zasługami Męki Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego (czego figurą był kozieł ofiarny, III. Mojż. R. 16) zostaje przyjęty przez Ojca Niebieskiego i otrzymuje dziedzictwo tegoż Jednorodzonego Syna.

② Starożytni szaty swe wonnościami skrapiali.

① T. j. trzymający za piętę, a więc i następujący



10. WIEŻA BABEL. I. Mojż. 11, 4.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Idąc Jakób do Mezopotamii we śnie Pana ujrzał, i tamże wziąwszy obietnicę od niego o rozkrzewieniu plemienia swego, ocknąwszy ślubem się Panu obowiązał.

1. Wezwał tedy Isaak Jakóba, i błogosławił go, i rozkazał mu mówiąc: Nie pojmuj żony z narodu Chananejskiego,

2. Ale idź, a udaj się do Mezopotamiej Syryjskiej, do domu Bathuela ojca matki twojej, i weźmi sobie z tamtąd żonę z córek Labana wuja twego.

3. A Bóg wszechmogący niech ci błogosławi, i niech cię rozrodzi i rozmnoży: abyś był na mnóstwo ludzi.

4. A niech ci da błogosławieństwa Abrahamowe i nasieniu twemu po tobie: abyś osiadł ziemię pielgrzymowania twego, którą obiecał dziadowi twemu.

5. A gdy go wysłał Isaak, poszedłszy przyszedł do Mezopotamiej Syryjskiej, do Labana syna Bathuelowego Syryjczyka, brata Rebeki matki swej. *Oze. 12, 12.*

6. A widząc Ezaw, że błogosławił ociec jego Jakóbowi, i posłał go do Mezopotamiej Syryjskiej, aby z tamtąd pojął żonę: a iż po błogosławieństwie przykazał mu mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananejskich:

7. A iż Jakób posłuszny rodziców swych poszedł do Syryej,

8. Doznawszy też że ociec jego nie rad widział córek Chananejskich:

9. Szedł do Ismaela, i pojął żonę, prócz tych które pierwej miał, Mahelethę córkę Ismaela syna Abrahamowego, siostrę Nabajotowę.

10. A tak wyszedszy Jakób z Bersabei, szedł do Haran.

11. A gdy przyszedł do niejakiegoś miejsca, i chciał na niem odpoczynąć po zachodu słońca, wziął z kamieni które leżały, a podłożywszy pod głowę swoję, spał na temże miejscu.

12. I ujrzał we śnie drabinę stojącą na ziemi, a wierzch jej dosięgający nieba: i Anioły Boże wstępujące i zstępujące po niej,

13. A Pana wspierającego się na drabinie, i mówiącego jemu: Jam jest Pan Bóg Abrahama ojca twego, i Bóg Isaaka: ziemię, na której spisz, tobie dam i nasieniu twemu. *Niżej 35, 1. 48, 3.*

14. I będzie nasienie twe jako proch ziemie: rozszerzysz się na zachód i na wschód, na północy i na południe: i BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE W TOBIE i w nasieniu twojem wszystkie pokolenia ziemie. *V. Mojż. 12, 20; 19, 8. Wyżej 26, 4.*

15. I będę stróżem twoim gdziekolwiek pójdziesz, i przywrócę cię do tej ziemie, i nie opuszczę aż wypełnię wszystko com rzekł.

16. A gdy się ocknął Jakób ze snu, rzekł: Prawdziwie Pan jest na tem miejscu, a jam niewiedział.

17. I zlęknąwszy się: O jako, prawi, to miejsce jest straszne. Nie jest tu inszego nic, jedno dom Boży a brona niebieska.

18. Wstawszy tedy rano Jakób, wziął kamień ①, który był podłożył pod głowę swą, i postawił go na znak, nalawszy oliwy na wierzch. *Niżej 31, 13.*

19. I nazwał imię Miastu Bethel, które pierwej Luzą nazywano.

20. Uczynił też ślub mówiąc: Jeśliż będzie Bóg zemną, a będzie mię strzegł na drodze którą ja idę, i da mi chleba ku jedzeniu, a odzienie ku obleczeniu,

21. I jeśli się zwrócę szczęśliwie do domu ojca mego: będzie mi Pan za Boga ①.

22. A kamień ten którym postawił na znak, będzie zwan Domem Bożym: a ze wszystkiego co mi dasz, dziesięciny ofiaruję tobie.

① Kamień miał być pomnikiem, na pamiątkę otrzymanej tu od Boga łaski.

① T. j. będę mu nie tylko oddawał cześć duszą i ciałem, jak dotąd, ale nadto postawieniem ołtarza i ofiarowaniem dziesięcin.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przyszedszy Jakób do Labana, służył mu za Rachel córkę jego siedm lat, a gdy go Lią przy pokładzinach podeszedł, zaś i drugie siedm lat za Rachel służył. Będąc potem Rachel niepłodną, Lia czterech Synów porodziła.

1. Poszedszy tedy Jakób, przyszedł do ziemie na wschód słońca ②.

2. I ujrzał studnią na polu, troje też stada owiec, leżące przy niej: bo z niej napawano bydło, a wierzch jej wielkim kamieniem zawierano.

3. A był obyczaj, iż gdy się wszystkie owce zeszły, tedy odwalali kamień, a napoiwszy stada, zasię na wierzch studnie kładli.

4. I rzekł do pasterzów: Bracia, zkądeście? którzy odpowiedzieli, z Haran.

5. Których pytając, rzekł: Znacie-li Labana syna Nachorowego ③? odpowiedzieli: Znamy.

6. Rzekł: Zdrów-li? Odpowiedzieli: Zdrów: a oto Rachel córka jego idzie z stadem swoim.

7. I rzekł Jakób: jeszczeć daleko do wieczora, a jeszcze nie czas gnać stada do owczarniej: napójcie pierwej owce, a tak je zasię na paszą żencie.

8. Którzy odpowiedzieli: Niemożemy, aż się wszystkie stada zgromadzą, i odwalimy kamień z wierzchu studnie, abyśmy napoili stada.

9. Jeszcze mówili, a oto Rachel przychodziła z owcami ojca swego: bo sama pasła trzodę.

10. Którą ujrzawszy Jakób, a wiedząc iż była wujeczna siostra jego, i owce Labana wują jego: odwalił kamień którym się studnia zawierała.

11. I napoiwszy trzodę pocałował ją: i podniósszy głos płakał.

12. I oznajmił jej, iż był bratem ojca jej, a synem Rebeki: a ona pospieszywszy się powiedziała to ojcu swemu.

13. Który usłyszawszy iż przyszedł Jakób syn siostry jego, wybieżał przeciw jemu, i obłapiwszy go i pocałowawszy wwiódł do domu swego. A usłyszawszy przyczyny drogi,

14. Odpowiedział: Jesteś kość moja i ciało moje. A gdy się wypełniły dni Miesiąca jednego,

15. Rzekł mu: Izaż, żeś mi brat, darmo mi służyć będziesz? powiedz co za wysługę chcesz wziąć.

16. A miał dwie córce, imię starszej Lia: a młodszą zwano Rachel.

17. Ale Lia była ciekących oczu: Rachel oblicza pięknego, i wejrzenia wdzięcznego.

② Do Mezopotamii, krainy między Tygrem i Eufratem.

③ Albo wnuka. Bathuel bowiem był ojcem Labana, a synem Nachora.

18. Którą miłując Jakób, rzekł: Będęć służył za Rachelę córkę twoją młodszą, siedm lat.

19. Odpowiedział Laban: Lepiejci żeć ją tobie dam, niż inszemu mężowi, mieszkaj u mnie.

20. Służył tedy Jakób za Rachelę siedm lat: a zdały mu się kilka dni dla wielkiej miłości.

21. I rzekł do Labana: Daj mi żonę moję gdyż się już czas wypełnił, abych wszedł do niej.

22. Który wezwawszy wiele gromad przyjaciół na gody sprawił wesele.

23. A w wieczór Lią córkę swą wwiódł do niego,

24. Dawszy sługę córce imieniem Zelphę. Do której według obyczaju wszedszy Jakób, gdy było rano ujrzał Lią:

25. I rzekł do Świekra swego: Cóż jest, coś chciał uczynić? Izalim nie za Rachelę tobie służył? Czemuś mię oszukał?

26. Odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, abyśmy pierwej młodsze za mąż wydawali.

27. Wypełni tydzień dni tego złączenia: a damci i tę drugą za pracą, którą mi będziesz służył drugie siedm lat.

28. Przestał na zdaniu: a gdy tydzień minął, pojął Rachelę za żonę:

29. Której ociec dał za służebnicę Balę.

30. I tak dostąpiwszy pożądanego wesela, miłość wtórej przekładał nad pierwszą, służąc u niego drugą siedm lat.

31. A widząc Pan, iż niedbał o Lią, otworzył żywot jej, a siostra niepłodną została.

32. Która począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego Ruben, mówiąc: Ujrzał Pan uniżenie moje, teraz mię będzie miłował małżonek mój.

33. I zasię poczęła i porodziła syna i rzekła: Iż usłyszał Pan żem pogardzona, dał mi też i tego, i nazwała imię jego Symeon.

34. I poczęła trzeci raz i urodziła innego syna i rzekła: I tą razą przyłączy się ku mnie małżonek mój, gdyżem mu trzech synów urodziła: i dla tego nazwała imię jego Lewi.

35. Po czwarte poczęła i porodziła syna, i rzekła: Teraz już będę wyznawać Panu, i przetoż nazwała go Judą, i przestała rodzić. *Mat. 1, 2.*

ROZDZIAŁ XXX.

O zawiści Rachel ku Lii siostrze swej w niepłodności, i o wspomnieniu Pańskiem na Rachel, a o poczęciu, i porodzeniu Józefa. O zmowie która się stała między Labanem a Jakóbem za służbę jego. I o zbogaceniu Jakóba.

1. Widząc tedy Rachel że niepłodną była, zajrzała siestrze swej, i rzekła mężowi swemu: Daj mi dzieci, inaczej umrę.

2. Której Jakób rozgniewany odpowiedział: Zażem ja za Boga który cię zbawił① owocu żywota twojego?

3. A ona: Mam, powiada, służebnicę Balę: wnidź do niej, aby porodziła na kolanach moich, ażebym miała syny z niej.

4. I dała mu Balę w małżeństwo: która,

5. Gdy wszedł mąż do niej, poczęła i porodziła syna.

6. I rzekła Rachel: Przysądził mi Pan, i wysłuchał głos mój, dawszy mi syna. I dla tego dała mu imię Dan.

7. I zasię Bala począwszy urodziła drugiego,

8. Za którego rzekła Rachel: Zrównał mię Bóg z siostrą moją, i przemogłam, i nazwała go Nephtalim.

9. A poczuwszy Lia iż przestała rodzić, Zelphę sługę swą mężowi oddała①.

10. Która gdy po poczęciu porodziła syna,

11. Rzekła: Szczęśliwie, i dla tego przezwała imię jego Gad.

12. Porodziła też Zelpha drugiego.

13. I rzekła Lia: To na błogosławieństwo moje: Błogosławioną bowiem zwać mię będą niewiasty. I dla tego nazwała go Aser.

14. A Ruben wyszedszy czasu żniwa pszenicznego na pole, nalazł mandragory② : które matce Liej przyniósł I rzekła Rachel: Daj mi część z mandragor syna twego.

15. Ona odpowiedziała: Małoć się jeszcze zda żeś mi odwabiła męża, aż jeszcze mandragory syna mego chcesz pobrać. Rzekła Rachel: Niechajże śpi z tobą tej nocy za mandragory syna twego.

16. A gdy się Jakób wracał pod wieczór z pola, wyszła przeciw jemu Lia, i rzekła: Masz wniść i do mnie: bom cię zapłatą zjednała sobie za mandragory syna mego. I spał z nią onej nocy.

17. I wysłuchał Bóg prośby jej: i poczęła i porodziła syna piątego,

18. I rzekła: Dał mi Bóg zapłatę, iżem dała sługę moję mężowi memu, i nazwała imię jego Issachar.

19. I zasię Lia począwszy porodziła szóstego syna,

20. I rzekła: Uposażył mię Bóg posagiem dobrym: już i tym razem będzie ze mną małżonek mój, przeto żem mu urodziła sześć synów: i dla tego nazwała imię jego Zabulon.

21. Po którym urodziła córkę imieniem Dynę.

22. Wspomniał też Pan na Rachelę, i wysłuchał ją, i otworzył żywot jej.

23. Która poczęła i porodziła syna, mówiąc: odjął Bóg zelżywość moję.

24. I nazwała imię jego Józef, mówiąc: Niech mi przyda Pan syna drugiego.

25. A gdy się urodził Józef, rzekł Jakób do świekra swego: Puść mię abych się wrócił do ojczyzny i do ziemie mojej.

26. Daj mi żony i dzieci moje, za któremci służył, że pójdę: ty wiesz posługę moję którąmci służył.

27. Rzekł mu Laban: Niechaj najdę łaskę przed obliczem twojem: Skutkiemem doznał tego, iż mi błogosławił Bóg dla ciebie:

28. Postanów zapłatę twoję, którąć dać mam.

29. A on odpowiedział: Ty wiesz jakom ci służył, a jako wielka była w rękach moich majętność twoja.

30. Małoś miał pierwej, niżem przyszedł do ciebie: a teraz stałeś się bogatym, i błogosławił ci Pan na przyście moje. Słuszna tedy rzecz jest, abych też kiedy swój dom opatrzył.

31. I rzekł Laban: Cóż ci mam dać? A on rzekł: Nie

---

① T. j. pozbawił.

① Porów. wyżej 25, 6. dopis 2.
② Mandragory, w niemiec. Alraun: pokrzyk, wilcze jagody.

chcę nic, ale jeśli uczynisz czego żądam, będę jeszcze pasł, i strzegł bydła twego.

32. Obejdź wszystkie trzody swoje, a odłącz wszystkie owce pstre nakrapianej wełny: a cokolwiek płowego, blachowanego ① i pstrego będzie, tak między owcami jako i między kozami, będzie zapłata moja.

33. I odpowie mi jutro sprawiedliwość moja, kiedy umowy czas przyjdzie przed tobą: A wszystko co nie będzie pstre ani blachowane, ani płowe, tak między owcami jako i kozami, złodziejstwo mi zadadzą.

34. I rzekł Laban: Wdzięcznie przyjmuję czego żądasz.

35. I odłączył onego dnia kozy i owce i barany pstre i blachowane: a wszystkę trzodę jednostajnej barwy, to jest białej albo czarnej wełny, oddał w ręce synom swoim.

36. I uczynił plac drogi na trzy dni, między sobą a między zięciem, który pasł inne trzody jego.

37. Jakób tedy nabrawszy prętów topolowych zielonych, i migdałowych, i jaworowych, obłupił je miejscami: i odarłszy skórki, w tych które odarte były białość się pokazała: owe zaś lepak które całe były zielone zostały: i tak tym sposobem stała się barwa odmienna.

38. I nakładł ich do koryt, gdzie lano wodę, aby przyszedszy pić trzody, miały przed oczyma pręty, a patrząc na nie poczynały.

39. I stało się w onem zagrzaniu złączenia że owce patrzały na pręty i rodziły blachowane, i pstre, i różną farbą nakrapiane ②.

40. I rozdzielił stado Jakób, i położył pręty w koryta przed oczy baranów: a wszystkie były białe i czarne Labanowe: insze zaś wszystkie Jakóbowe, rozdzieliwszy między sobą trzody.

41. Gdy tedy pierwsze przypuszczenie do owiec bywało, kładł Jakób pręty w koryta wód przed oczy baranów i owiec, aby zapatrzywszy się na nie poczynały:

42. Ale kiedy pozdne przypuszczanie było, i poczęcie poślednie, nie kładł ich. I dostały się które były pozdne Labanowi, a ranne Jakóbowi.

43. I zbogacił się on człowiek niezmiernie, i miał trzód wiele, służebnic i sług, wielbłądów i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

Jakób najwięcej aby usłuchał Pana, zebrał się do Ojczyzny kryjomo z żonami i z dziećmi: Rachel bogi ojcowe zaniosła, i wywiodła ojca foremnie szukającego. Potem z Labanem Jakób przymierze uczyniwszy, wrócił się do swego.

1. Potem gdy usłyszał słowa synów Labanowych mówiących: Pobrał Jakób wszystko co miał ociec nasz, a z jego majętności zbogaciwszy się, stał się zacnym:

2. K temu obaczył twarz Labanową że niebyła przeciw niemu jako wczora i dziś trzeci dzień,

3. A nawięcej że mu Pan mówił: Wróć się do ziemie ojców twoich, i do rodziny twojej, a będę z tobą.

4. Posłał i wyzwał Rachelę i Lią na pole, gdzie pasł trzody,

5. I rzekł im: Widzę twarz ojca waszego że nie jest przeciw mnie jako wczora i dziś trzeci dzień: lecz Bóg ojca mego był ze mną.

6. I same wiecie, iżem ze wszystkich sił moich służył ojcu waszemu.

7. Ale i ociec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moję po dziesięćkroć: a przedsię nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.

8. Jeśli kiedy rzekł: Pstre będą zapłatą twoją, wszystkie owce rodziły pstre przypłodki: kiedy zaś przeciwnym obyczajem mówił: Białe wszystkie weźmiesz za myto: wszystkie trzody rodziły białe.

9. I odjął Bóg wszystek dobytek ojca waszego, a dał mi.

10. Gdy bowiem czas poczynania owiec przyszedł, podniosłem oczy swe, i widziałem przez sen wstępujące samce na samice pstre, i blachowane, i rozmaitej barwy.

11. I rzekł Anioł Boży we śnie do mnie: Jakóbie! A jam odpowiedział: Owom ja.

12. Który rzekł: Podnieś oczy twoje, a obacz wszystkie samce wstępujące na samice, pstre, blachowane, i nakrapiane. Bom widział wszystko coć Laban uczynił.

13. Jamci jest Bóg Bethel ①, gdzieś namazał kamień, i ślubiłeś mi ślub. Teraz tedy wstań, a wynidź z tej ziemie wracając się do ziemie narodzenia twego. *Wyżej 28, 18.*

14. I odpowiedziały Rachel i Lia: Izaż jeszcze mamy jaką cząstkę w majętności i w dziedzictwie domu ojca naszego?

15. Izaż nas za obce nie poczytał, i przedał, i zjadł zapłatę naszę?

16. Ale Bóg odjął majętności ojca naszego, i podał je nam i synom naszym: a tak wszystko uczyń coć Bóg przykazał.

17. Wstał tedy Jakób, a wsadziwszy dzieci i żony swe na wielbłądy, poszedł.

18. I zabrał wszystkę majętność swoję, i trzody, i czego jedno w Mezopotamiej nabył, idąc do Isaaka ojca swego, do ziemie Chananejskiej.

19. Na ten czas poszedł był Laban strzydz owce, a Rachel ukradła bałwany ojca swego ②.

20. A Jakób niechciał oznajmić świekrowi swemu że uciekał.

21. A gdy poszedł tak sam, jako wszystko do czego miał prawo, i przeprawiwszy się przez rzekę, ciągnął ku górze Galaad,

22. Dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekał Jakób.

23. Który wziąwszy bracią swoję, gonił go przez siedm dni: i poścignął go na górze Galaad.

24. I widział we śnie Boga mówiącego do siebie: Strzeż abyś nic przykro nie mówił przeciw Jakóbowi.

25. I już był Jakób rozbił namiot na górze: i gdy go on dogonił, z bracią swą, na tejże górze Galaad rozbił namiot.

26. I rzekł do Jakóba: Czemuś tak uczynił, żeś krom

---

① Centkowane.
② Środek użyty przez Jakóba, dla nadania pstrego koloru owcom, sam przez się nie zawsze jest skutecznym. Bóg jednak uczynił go skutecznym względem Jakóba (Chryzost.), aby mu wynagrodzić za siedm lat, które darmo służył. Ob. wyż. 29, 23. 25. 27.

① Bóg, który ci się ukazał w Bethel (porów. r. 28).
② Laban i jego familia, obok czci Boga prawdziwego, oddawali cześć tym bałwanom. Według Zach. 10, 2. były to posążki, których radzono się względem przyszłości. Według innych miały być talizmanami, dla obrony przeciw zimnu.

wiedzenia mego zabrał córki moje, jakoby mieczem pojmane?

27. Przecześ bez wiadomości mojej chciał uciec, ani dać mi znać, żebym cię był odprowadził z weselem i z pieśniami, i z bębny, i z cytrami?

28. Nie dopuściłeś abym pocałował syny moje i córki: głupieś uczynił: a teraz wprawdzie możeć ręka moja złem oddać:

29. Ale Bóg ojca waszego wczora mi rzekł: Strzeż abyś nie mówił przeciw Jakóbowi nic przykrego. *Niżej 48, 16.*

30. Niech tak będzie, chciałoć się jachać do swoich, i pragnąłeś domu ojca twego: czemużeś pokradł Bogi moje?

31. Odpowiedział Jakób: Żem odjachał bez wiadomości twojej, bałem się byś mi mocą nie pobrał córek twoich.

32. A co mię w złodziejstwie pomawiasz: u kogokolwiek najdziesz Bogi twoje, niech zabit będzie przed bracią naszą. Szukaj, cokolwiek twego u mnie najdziesz, to weźmi. To mówiąc, niewiedział żeby Rachel ukradła bałwany.

33. Wszedszy tedy Laban do namiotu Jakóba i Liej, i obu służebnic, nie nalazł. A gdy wchodził do namiotu Rachele,

34. Ona spieszno bałwany skryła pod mierzwę wielbłądowę, i siadła na niej: a gdy wszystek namiot zmacał, a nic nieznalazł:

35. Rzekła mu: Niech się nie gniewa Pan mój, żeć przed tobą powstać niemogę: bo według obyczaju niewieściego teraz na mię przypadło: i tak oszukana jest pilność szukającego.

36. A nadąwszy się Jakób z fukiem rzekł: Prze którą winę moję i który grzech mój, takeś się zapalił za mną,

37. I wymacałeś wszystek sprzęt mój? Cóżeś nalazł ze wszystkiej majętności domu twego? połóż tu przed bracią moją i przed twoją, a niech rozsądzą między mną a tobą.

38. I przetożem przez dwadzieścia lat był z tobą? owce twoje i kozy nie były nie płodne, nie jadłem baranów trzody twojej:

39. Anim ci porwanego od zwierza pokazował, jam wszystką szkodę nadgradzał: cokolwiek kradzieżą ginęło, na mnieś tego ścigał. *II. Mojż. 22, 12.*

40. We dnie i w nocy cierpiałem gorąco i zimno, i niepostawał sen na oczach moich.

41. I takem ci przez dwadzieścia lat w domu twym służył: czternaście za córki, a sześć za trzody twoje: Odmieniałeś też po dziesięć kroć zapłatę moję.

42. By był Bóg ojca mego Abrahama, a bojaźń Isaaka nie była przy mnie, snadźbyś mię był teraz puścił nagiego: na utrapienie moje, i na pracę rąk moich, wejrzał Bóg, i strofował cię wczora.

43. Odpowiedział mu Laban: Córki moje i synowie, i trzody twoje i wszystko to co widzisz, moje jest: Cóż mam czynić synom i wnukom moim?

44. Pódźże tedy, a uczyńmy przymierze: aby było na świadectwo między mną a tobą.

45. Wziął tedy Jakób kamień; i postawił ji na znak:

46. I rzekł braciej swojej: Nanoście kamienia: którzy nanosiwszy uczynili kupę, i jedli na niej:

47. Którą nazwał Laban kupą świadka: a Jakób, kupą świadectwa, oba według własności języka swego.

48. I rzekł Laban: Kupa ta będzie świadkiem między mną a tobą dzisia i dla tego nazwane jest imię jej Galaad, to jest, kupa świadka.

49. Niechaj widzi i sądzi Pan między nami, gdy odejdziemy od siebie,

50. Jeśli będziesz trapił córki moje, i jeśli pojmiesz insze żony nad nie: Niemasz tu inszego świadka mowy naszej oprócz Boga, który obecnie patrzy.

51. I rzekł zasię do Jakóba: oto kupa ta i kamień, który postawił między mną a tobą,

52. Świadkiem będzie: kupa ta mówię i kamień niech będzie na świadectwo, jeślibym abo ja przeszedł ją idąc do ciebie, abo ty przeszedłbyś ją myśląc mi co złego.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niech rozsądzi między nami Bóg ojca ich. Przysiągł tedy Jakób przez bojaźń ojca swego Isaaka:

54. I ofiarowawszy ofiary na górze, wezwał braciej swej, aby jedli chleb. Którzy najadszy się zostali tam.

55. A Laban w nocy wstawszy pocałował syny i córki swe i błogosławił im: i wrócił się na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXXII.

Jakób Anioły ujrzawszy, posłał dary bratu Ezawowi, a za ten czas z Aniołem się mocował, i tam Błogosławieństwo i odmienienie imiona dostał.

1. Jakób też szedł zaczętą drogą: i potkali go Aniołowie Boży. *Niżej 48, 16.*

2. Które ujrzawszy, rzekł: Obóz to Boży: i nazwał imię miejsca onego Mahanaim, to jest Obóz①:

3. Posłał też i posły przed sobą do Ezawa brata swego do ziemie Seir do krainy Edom.

4. I przykazał im mówiąc: Tak rzeczecie panu memu Ezawowi: To mówi brat twój Jakób: u Labana byłem gościem, i mieszkałem aż do dzisiejszego dnia.

5. Mam woły, i osły, i owce, i sługi, służebnice, i szlę teraz poselstwo do pana mego, abych nalazł łaskę przed obliczem twojem.

6. I wrócili się posłowie do Jakóba, mówiąc: Przyszliśmy do Ezawa brata twego, a oto pospiesza zabieżeć ci ze cztermi sty mężów.

7. Zlękł się Jakób barzo: i przestraszony rozdzielił lud który z nim był: także trzody, i owce, i woły, i wielbłądy na dwa hufca,

8. Mówiąc: Jeśli przyjdzie Ezaw do jednego hufca, a porazi ji, tedy hufiec drugi, który zostanie będzie zachowany.

9. I rzekł Jakób: Boże ojca mego Abrahama, i Boże ojca mego Isaaka: Panie, któryś mi rzekł: Wróć się do ziemie twojej, i na miejsce narodzenia twego, a uczynięć dobrze:

10. Mniejszy jestem niż wszystkie zmiłowania twoje, i prawda twoja którąś wypełnił słudze twemu. O lasce mojej przeszedłem ten Jordan: a teraz ze dwiema hufcami się wracam.

11. Wyrwi mię z ręki brata mego Ezawa, boć się go barzo boję: by snadź przyszedszy nie pobił matki z synami.

12. Tyś rzekł, żeś mi miał dobrze czynić i rozmnożyć

---

① Który będzie walczył za mnie przeciw Ezawowi. Bóg posłał anioła, aby dodawał Jakóbowi odwagi wobec Ezawa (Chryzost.). Aniołowie otaczają tych, którzy się boją Pana (Psal. 33, 8.), i mybyśmy ich wiarą widzieli, gdyby oczy duszy naszej otworzone były (Porów. IV. Król. 6, 17)

nasienie moje jako piasek morski, który prze mnóstwo zliczon być niemoże.

13. A gdy tam spał onej nocy, oddzielił z tego co miał dary Ezawowi bratu swemu.

14. Kóz dwieście, kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzic źrebnych ze źrebięty ich trzydzieści, krów czterdzieści, i byków dwadzieścia, oślic dwadzieścia, i ośląt ich dziesięć.

16. I posłał przez ręce sług swoich każdą trzodę zosobna, i rzekł sługom swoim: Idźcie przede mną: a niech będzie plac między stadem i stadem.

17. I przykazał pierwszemu, mówiąc: Jeśli potkasz brata mego Ezawa: a zapyta cię czyjeś ty? abo, gdzie idziesz? abo, czyje to co żeniesz?

18. Odpowiesz: sługi twego Jakóba, dary to posłał panu memu Ezawowi, sam też za nami idzie.

19. Także dał rozkazanie wtóremu i trzeciemu, i wszystkim którzy gnali stada mówiąc: Temiż słowy mówcie do Ezawa gdy go znajdziecie.

20. I przydacie: Sam też sługa twój Jakób idzie za nami, mówił bowiem, ubłagam go darami, które uprzedzają, a potem go ujrzę, owa się zmiłuje nademną.

21. Uprzedziły tedy przed nim dary, a sam został onej nocy w obozie.

22. A wstawszy w czas, wziął dwie żenie swe, i tyleż służebnic z jedenaścią synów, i przeprawił się przez bród Jakób.

23. I przeprowadziwszy wszystko, co do niego należało,

24. Został sam: a oto mąż biedził się z nim aż do zarania ①.

25. Który widząc, iż go nie mógł przemódz, dotknął się żyły biodry jego, a natychmiast uschła ②:

26. I rzekł do niego: Puść mię, bo już wschodzi zorza. Odpowiedział: Niepuszczę cię aż mi błogosławisz.

27. I rzekł: Co za imię twoje? odpowiedział: Jakób.

28. A on rzekł: Żadną miarą nie będzie nazwane imię twoje Jakób, ale Izrael: bo jeźliś przeciw Bogu był mocnym, daleko więcej przeciw ludziom przemożesz.

29. Spytał go Jakób: Powiedz mi, jakiem cię imieniem zową? Odpowiedział: Przecz się pytasz o imieniu mojem? I błogosławił mu na onemże miejscu:

30. I nazwał Jakób imię onego miejsca Phanuel, mówiąc: Widziałem Boga twarzą w twarz, a zbawiona jest dusza moja. *II. Mojż. 33, 20.*

31. I wnet mu wzeszło słońce skoro przeszedł Phanuel: a on chramał na nogę.

32. Dla której przyczyny nie jadają żyły synowie Izrael, która uschnęła w biedrze Jakóbowej, aż do dnia dzisiejszego: iż się dotknął żyły biodry jego i zmartwiała.

---

① Pasował się. Większa część Ojców śś. w mężu tym widzą Boga — Anioła, czyli Syna Bożego, który w ludzkiej postaci mocował się z Jakóbem, aby go przekonać, że skoro Boga przemógł, to tem łatwiej przemoże Ezawa i wszystkich nieprzyjaciół swoich (w. 28). Nadto potyczka ta jest obrazem życia naszego. Wtedy bowiem tylko możemy zwyciężyć zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyjaciół swoich, gdy przez modlitwę zadamy niejako święty gwałt Bogu i przemożemy go (Paulin).

② Aby mu pokazać, że może go zwyciężyć. Tak i Bóg daje się naszemi prośbami przemódz, i umartwia w nas siłę pożądliwości, aby duch wzrastał (Paulin).

ROZDZIAŁ XXXIII.

Jakóba Ezaw łaskawie przyjął, i ledwie się dał uprosić, by od niego dary przyjął. Potem Ezaw do Seir, Jakób do Salem, kędy i rolą kupił i Ołtarz Bogu wywiódł, rozeszli się.

1. A podniósszy Jakób oczy swe, ujrzał Ezawa jadącego, a z nim cztery sta mężów: i rozdzielił syny Liej i Rachel, i obu służebnic:

2. I postawił obie służebnice i dzieci ich na przodku: a Lią i syny jej na wtórem miejscu: Rachelę zaś i Józefa na ostatku.

3. A sam wprzód idąc pokłonił się aż do ziemie siedm kroć, aż nadjachał brat jego.

4. Bieżąc tedy Ezaw przeciw bratu swemu, obłapił go: i ściskając szyję jego, i całując płakał.

5. A podniósszy oczy, ujrzał niewiasty i dzieci ich, i rzekł: A ci, co zacz są? a jeśli do ciebie należą? Odpowiedział: Drobióżdżek jest, który darował Bóg mnie słudze twemu.

6. A przybliżywszy się służebnice i synowie ich, nakłonili się.

7. Przystąpiła też Lia z dziećmi swymi: a gdy się takież pokłonili, ostateczni Józef i Rachel pokłon uczynili.

8. I rzekł Ezaw: Cóż to za hufy którem potkał? Odpowiedział: Abych znalazł łaskę przed panem moim.

9. A on rzekł: Mam dosyć bracie mój, miej ty swoje.

10. I rzekł Jakób: Niechciej tak proszę: ale jeślim znalazł łaskę w oczach twoich, przyjmij mały dar z ręku moich: bom tak widział oblicze twoje, jakobym widział oblicze Boże. Bądź mi litościw,

11. A przyjmi błogosławieństwo, którem ci przyniósł, i które mi darował Bóg dający wszystko. Ledwie za przymuszeniem braterskiem, przyjmując,

12. Rzekł: Jedźmy pospołu, a będę towarzyszem drogi twojej.

13. I rzekł Jakób: Wiesz panie mój, że drobióżdżek młodziusieńki, owce też i krowy cielne mam z sobą: którym jeśli gwałt uczynię w chodzeniu, odejdą mi jednego dnia wszystkie stada.

14. Niech wprzód jedzie Pan mój przed sługą swoim: a ja pójdę z lekka za nim w tropy jego, jako obaczę, że nadęży mój drobióżdżek, aż przyjdę do Pana mego do Seir.

15. Odpowiedział Ezaw: Proszę cię, niechaj wżdy z ludu który jest zemną, zostaną towarzysze drogi twojej. A on rzekł: Nie potrzeba tego: tylko mi tego trzeba, abym nalazł łaskę przed obliczem twojem panie mój.

16. Wrócił się tedy onego dnia Ezaw drogą, którą był przyjachał, do Seir.

17. A Jakób przyszedł do Sochot: gdzie zbudowawszy dom a rozbiwszy namioty, nazwał imię miejsca onego Sochot, to jest Namioty.

18. I przeszedł do Salem miasta Sichimczyków, które jest w ziemi Chananejskiej, potem jako się zwrócił z Mezopotamiej Syryjskiej, i mieszkał przy miasteczku.

19. I kupił sztukę pola, na której był rozbił namiot, od synów Hemora ojca Sichemowego, za sto jagniąt.

20. I zbudowawszy tam ołtarz, wzywał na nim namocniejszego Boga Izraelowego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Dla gwałtu który się Dynie stał, Sychemowie naprzód się obrzezali: potem od Synów Jakóbowych byli wygładzeni, i miasto zburzone: dla czego wżdy Jakób Syny swe Symeona i Lewi pofukał.

1. I wyszła Dyna córka Liej, aby oglądała niewiasty onej krainy.

2. Którą ujrzawszy Sichem syn Hemora Hewejskiego książę onej ziemie, rozmiłował się jej: i porwał, i spał z nią, gwałt uczyniwszy pannie.

3. I spoiła się z nią dusza jego, a smutną ubłagał łagodnemi słowy.

4. I szedszy do Hemora ojca swego, rzekł: Weźmi mi tę dzieweczkę za żonę.

5. Co gdy usłyszał Jakób w niebytności synów, i około pasze bydła zabawionych, milczał aż się wrócili.

6. A gdy wyszedł Hemor ociec Sichemów, aby mówił z Jakóbem,

7. Oto synowie jego przychodzili z pola: i usłyszawszy co się stało, rozgniewali się barzo, przeto że sprosną rzecz uczynił w Izraelu, a zgwałciwszy córkę Jakóbowę, nieprzystojną rzecz zbroił.

8. Mówił tedy Hemor do nich: Dusza Sichem syna mego spoiła się z córką waszą: dajcie mu ją za żonę:

9. A pojmujmy się z obu stron: córki wasze wydajcie za nas, a córki nasze pojmujcie:

10. A mieszkajcie z nami. Ziemia w mocy waszej jest, sprawujcie, handlujcie, a osadzajcie ją.

11. Ale i Sichem rzekł do ojca, i do braciej jej: Niech najdę łaskę u was: a co jedno postanowicie to dam:

12. Podwyżcie wiana, i darów żądajcie a chętnie dam co zachcecie, tylko mi dajcie dzieweczkę za żonę.

13. Odpowiedzieli synowie Jakóba Sichemowi i ojcu jego na zdradzie, rozjadszy się o zgwałcenie siostry:

14. Niemożemy uczynić czego żądacie, ani dać siostry naszej człowiekowi nieobrzezanemu: co się niegodzi, niesłuszna i obrzydła rzecz u nas.

15. Ale tak się możem porównać, jeśli zechcecie być nam podobni, a obrzeże się między wami każdy mężczyzna:

16. Tedy damy, i weźmiemy wzajem córki wasze i nasze: i będziem mieszkać z wami, i będziemy ludem jednym:

17. Lecz jeśli się obrzezać nie będziecie chcieli, weźmiemy córkę naszę, i odejdziemy.

18. Podobało się podanie ich Hemorowi i Sichemowi synowi jego:

19. I nie odłożył młodzieniec żeby niemiał zaraz uczynić, o co proszono: miłował bowiem barzo onę dzieweczkę, a sam był zacny ① we wszystkim domu ojca swego.

20. I wszedszy w bronę miejską mówili do ludu:

21. Mężowie ci spokojni są, a chcą mieszkać z nami: niech handlują w ziemi, i niechaj ją sprawują, która będąc szeroka i przestrona, sprawców potrzebuje: córki ich będziemy brać za żony, a nasze im dawać będziemy.

22. Jedna rzecz jest, którą się nam odwłóczy rzecz tak dobra: jeśli obrzeżemy mężczyzny nasze, narodu obyczaju naśladując:

23. I majętność ich, i bydła, i co jedno mają, nasze będą: na to tylko pozwólmy, a mieszkając społem, jeden lud uczynimy.

24. I zezwolili wszyscy, obrzezawszy wszystkie mężczyzny.

25. Ali oto dnia trzeciego, gdy nacięższa boleść z ran bywa: porwawszy dwa synowie Jakóbowi, Symeon i Lewi bracia Dyny miecze, weszli do miasta śmiele: i pobiwszy wszystkę mężczyznę, *Niżej 49, 6.*

26. Hemora i Sichema wespół zamordowali, wziąwszy z domu Sichema Dynę siostrę swoję ①.

27. A gdy oni wyszli, przypadli na pobite drudzy synowie Jakóbowi: i splądrowali miasto na pomstę zgwałcenia.

28. Owce ich i rogate bydła i osły, i wszystko pustosząc co w domiech i na polach było.

29. Dziatki też ich i żony w niewolą zabrali.

30. Co gdy zbroili śmiele, Jakób rzekł do Symeona i Lewi: Zafrasowaliście mię, i przywiedliście mię w ohydę Chananejczykom i Pherezejczykom, obywatelom tej ziemie: Nas niewiele, oni zgromadziwszy się porażą mię, i zginę ja, i dom mój:

31. A oni odpowiedzieli: Izali jako wszetecznice mieli źle używać siostry naszej?

① Pierwszy, najznakomitszy w rodzinie.

ROZDZIAŁ XXXV.

Zakopawszy bałwany Jakób przy Sychem, za rozkazaniem Pańskiem szedł do Bethel: tam Rachel przy porodzeniu Beniamina umarła: Ruben z Balą spał: Liczba synów Jakóbowych: i Isaak przy Synach umarł.

1. Tym czasem mówił Bóg do Jakóba: Wstań a wstąp do Bethel, i mieszkaj tam, a uczyń ołtarz Bogu, któryć się ukazał, kiedyś uciekał przed Ezawem bratem twoim. *Wyżej 28, 13.*

2. Jakób tedy zezwawszy dom wszystek swój, rzekł: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w pośrodku was są ②, a oczyśćcie się, i odmieńcie szaty wasze.

3. Wstańcie, a wstąpmy do Bethel, abyśmy tam uczynili ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego, i był mi towarzyszem drogi mojej.

4. Oddali mu tedy wszystkie Bogi cudze które mieli, i nausznice ③ które na uszach ich były: a on wkopał je pod Terebintem, który jest za miastem Sichem.

5. A gdy wyjachali, strach Boży napadł wszystkie okoliczne miasta, że nie śmieli gonić odchodzących.

6. Przyszedł tedy Jakób do Luzy, ④ która jest w ziemi Chananejskiej, przezwiskiem Bethel, sam i wszystek lud z nim.

7. I zbudował tam ołtarz, i nazwał imię onego miejsca, Dom Boży, bo mu się tam Bóg był ukazał, gdy uciekał przed bratem swoim. *Wyżej 28, 18.*

8. Tegoż czasu umarła Debora mamka Rebeczyna,

---

① W Judyt. 9, 2 nie ten postępek sam Symeona, ale pochwalona jest sprawiedliwość Boża, która dopuściła tę karę na Sychemitów za grzech ich książęcia; i tam się mówi, że Bóg podał miecz Symeonowi, w tem rozumieniu, w jakiem dany był miecz Assyryjczykom i innym narodom, aby były narzędziami pomsty Bożej za zbrodnie Izraelitów, chociaż i sami nie byli wolni od grzechów (Menochiusz). Zwykle Bóg występnym dopuszcza, aby pyszne i chciwe swe zamiary do skutku doprowadzili, i tak je przynajmniej kieruje, że stają się karą zasłużoną dla innych grzeszników. A tak on występny rozmyślnie czyniąc źle przeciw woli Bożej, mimo swej woli staje się narzędziem pomsty Bożej.

② Bałwany owe pochodziły może ze zrabowanego miasta Sychemitów, a może też między kupionymi niewolnikami byli bałwochwalcy. Czyste i nowe szaty są symbolem pokuty i odmiany wewnętrznej. Ob. II. Król. 12, 20. II. Mojż. 19, 14.

③ Zausznice bywały poświęcane bóstwom pogańskim; poganie nosili je na znak oddania się bóstwu jakiemu i jako środek przeciw czarom.

④ Druga Luza jest wspomniana w Księdze Sędz. 1, 26.

i pogrzebiona jest na dole Bethel pod dębem: i nazwano imię onego miejsca Dąb płaczu.

9. I ukazał się powtóre Bóg Jakóbowi, gdy się wrócił z Mezopotamiej Syryjskiej, i błogosławił mu,

10. Mówiąc: Nie będziesz więcej zwan Jakóbem: ale Israel będzie imię twoje. I nazwał go Israelem, *Wyżej 32, 28.*

11. I rzekł mu: Jam Bóg wszechmogący, rozradzaj się i mnóż się, narody i ludzie narodów będą z ciebie, królowie z biódr twoich wynidą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi i Isaakowi dam tobie, i nasieniu twemu po tobie.

13. I odszedł od niego.

14. A on postawił znak kamienny na miejscu gdzie z nim Bóg mówił: ofiarując na nim mokre ofiary, i lejąc oliwę,

15. I nazywając imię onego miejsca Bethel.

16. A odszedłszy z tamtąd, przyszedł czasu wiosny do ziemie, która wiedzie do Ephraty: w której gdy się Rachel rodząc pracowała,

17. Dla trudności porodzenia, poczęła w niebezpieczeństwie być: i rzekła jej baba: Nie bój się, bo i tego syna będziesz miała.

18. A gdy wychodziła dusza jej od boleści, i gdy już śmierć nadchodziła, nazwała imię syna swego Benoni, to jest, syn boleści mojej: a ociec nazwał go Beniamin to jest syn prawice.

19. Umarła tedy Rachel, i pogrzebiona jest na drodze, która wiedzie do Ephraty, ta jest Bethlehem. *Niżej 48, 7.*

20. I postawił Jakób znak na grobie jej: tenci jest znak grobu Rachel, aż do dnia dzisiejszego. *Niżej 48, 7.*

21. A wyszedszy z tamtąd, rozbił namiot, za Wieżą stada.

22. A gdy mieszkał w onej krainie, poszedł Ruben i spał z Balą nałożnicą ojca swego: co jemu nie tajno było. A było synów Jakóbowych dwanaście. *Niżej 49, 4.*

23. Synowie Liej: pierworodny Ruben, i Symeon, i Lewi, i Judas, i Isachar, i Zabulon.

24. Synowie Rachel: Józef, i Beniamin.

25. Synowie Bale sługi Rachel: Dan, i Nephtali.

26. Synowie Zelphy, sługi Liej: Gad i Aser: ci są synowie Jakóbowi, którzy mu urodzili się w Mezopotamiej Syrijskiej.

27. Przyszedł też do Isaaka ojca swego do Mambre miasta Arbee, to jest Hebron: gdzie był gościem Abraham i Isaak. *Wyżej 23, 19.*

28. I spełniło się dni Isaakowych sto ośmdziesiąt lat.

29. I starzawszy się umarł, i przyłożon jest do ludu swego stary i dni pełen: i pogrzebli go Ezaw i Jakób synowie jego.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Ezaw dla wielkiej obfitości z żoną i z dziećmi odszedł od Jakóba brata swego. Ród też wszystek Ezaw w Książętach i w Królach opisuje.

1. A te są rodzaje Ezawowe, ten jest Edom.

2. Ezaw pojął żony z córek Chananejskich: Adę córkę Elona Hethejskiego, i Oolibamę córkę Any, córki Sebeona Hewejskiego:

3. I Basemath córkę Ismaelowę siostrę Nabajathowę.

4. I urodziła Ada Eliphaza: a Basemath urodziła Rahuela: *I. Par. 1, 35.*

5. Oolibama urodziła Jehus i Ihelon i Kore. Ci synowie Ezawowi: którzy się urodzili w ziemi Chananejskiej.

6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny i córki, i wszystkie dusze domu swego, i majętność, i bydło, i wszystko co mógł mieć w ziemi Chananejskiej: i poszedł do inszej krainy i odszedł od brata swego Jakóba.

7. Bo byli barzo majętni, a mieszkać pospołu nie mogli: i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa trzód. *Wyżej 13, 6.*

8. I mieszkał Ezaw na górze Seir, ten jest Edom.

9. A te są pokolenia Ezawa ojca Edom na górze Seir, *Jozue 24, 4.*

10. I te imiona synów jego: Eliphaz syn Ady żony Ezaw: Rahuel zaś syn Basemath żony jego. *I. Par. 1, 35.*

11. I byli synowie Eliphazowi: Theman, Omar, Sepho, i Gatham, i Cenez.

12. A Thamna była nałożnica Eliphaza syna Ezaw: która mu urodziła Amalecha. Ci są synowie Ady żony Ezawowej.

13. A synowie Rahuel: Nahath, i Zara, Samma, i Meza. To synowie Basemath żony Ezawowej.

14. Ci też byli synowie Oolibamy córki Any córki Sebeonowej żony Ezawowej, które mu urodziła, Jehus, i Ihelon, i Kore:

15. Te książęta synów Ezawowych: synowie Eliphaza pierworodnego Ezawowego: książę Theman: książę Omar: książę Sepho: książę Kenez,

16. Książę Kore, książę Gatham, książę Amalech. Ci synowie Eliphaz w ziemi Edomskiej, i ciż synowie Ady.

17. Ci zaś synowie Rahuela syna Ezawowego: książę Nahath, książę Zara, książę Samma, książę Meza. A te książęta Rahuela w ziemi Edomskiej. Ci synowie Basemath żony Ezawowej.

18. Ci lepak synowie Oolibamy żony Ezawowej: Książę Jehus, książę Ihelon, książę Kore, te książęta Oolibamy córki Anei żony Ezawowej.

19. Ci są synowie Ezawowi, i ci książęta ich: Ten jest Edom.

20. Ci zaś synowie Seir Horrejczyka mieszkańcy w ziemi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Ana. *I. Par. 1, 38.*

21. I Dison, i Eser, i Disan. Te książęta Horrejskie, synowie Seir w ziemi Edom.

22. I byli synowie Lotan: Hory, i Heman. A siostra Lotanowa była Thamna.

23. A ci synowie Sobalowi: Alwan i Manahat, i Ebal, i Sepho, i Onam.

24. Ci zaś synowie Sebeon: Aia i Ana. Ten jest Ana, który wynalazł cieplice na puszczy, gdy pasł osły Sebeona ojca swego.

25. A miał syna Dysona i córkę Oolibamę:

26. A ci synowie Dyson: Hamdan, i Eseban, i Jethram i Charan.

27. Ci zaś synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, i Akan.

28. A Dysan miał syny: Husa i Arama.

29. Te książęta Horrejczyków: książę Lotan, książę Sobal, książę Sebeon, książę Ana.

30. Książę Dison, książę Eser, książę Disan: te książęta Horrejczyków, którzy rozkazowali w ziemi Seir.

31. A Królowie, którzy królowali w ziemi Edom, pierwej niźli mieli króla synowie Israelscy, byli ci:

32. Bela syn Beorów, a imię miasta jego Denaba.

33. A umarł Bela, i królował miasto niego Jobab ①, syn Zarego z Bosry.

34. A gdy umarł Jobab, królował miasto niego Husam z ziemie Themańczyków.

35. Po tego też śmierci, królował miasto niego Adad syn Badadów, który poraził Madiana w krainie Moab; a imię miasta jego Awith.

36. I gdy umarł Adad, królował miasto niego Semla z Masreki.

37. A po tego też śmierci, królował miasto niego Saul od rzeki Rohoboth.

38. A gdy i ten umarł, nastąpił na królestwo Balanan syn Achoborów.

39. A po jego też śmierci królował miasto niego Adar, a imię miasta jego Phau: a żonę jego zwano Meetabel, córkę Matred córki Mezaab.

40. Te tedy imiona książąt Ezaw według rodzajów i miejsc i imion ich: książę Thamna, książę Alua, książę Jetheth,

41. Książę Oolibama, książę Ela, książę Phinon,

42. Książę Kenes, książę Theman, książę Mabsar,

43. Książę Magdiel, książę Hiram: te książęta Edomskie, mieszkające w ziemi panowania swego, ten jest Ezaw ociec Idumejczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Józef gdy swemi sny braty na się więcej zruszył, ledwo że nie zabit od nich: za radą Judy, przedan pierwej Ismaelitom, od Ojca opłakany; w Egipcie zaprzedan potem Putyfarowi.

1. A Jakób mieszkał w ziemi Chananejskiej, w której ociec jego był gościem.

2. A te są pokolenia jego: Józef gdy miał szesnaście lat, pasł trzodę z bracią swą jeszcze pacholęciem: i był z synami Bali i Zelphy, żon ojca swego: i oskarżył bracią swą przed ojcem o grzech bardzo sprosny.

3. A Israel miłował Józefa nad wszystkie syny swe, przeto, iż go był w starości swej urodził: i uczynił mu suknią wzorzystą.

4. I widząc bracia jego, że go miłował ociec nadewszystkie syny, nienawidzieli go, i niemogli nic łaskawie z nim mówić.

5. Przydało się też, iż sen który widział, powiedał braciej swej: co było przyczyną więtszej nienawiści.

6. I rzekł do nich: słuchajcie snu mego, którym widział.

7. Zdało mi się żeśmy wiązali snopy na polu: a snop mój jakoby powstał i stanął, a wasze snopy około stojące kłaniały się snopowi memu.

8. Odpowiedzieli bracia jego: Izali królem naszym będziesz? abo poddani będziemy państwu twemu? Ta tedy przyczyna snów i mów, zazdrości i nienawiści żagwie ② przydawała.

9. Widział też i drugi sen, który powiadając braciej, mówił: Widziałem przez sen, jakoby mi się słońce i księżyc i jedenaście gwiazd kłaniało.

10. Co gdy ojcu swemu i braciej swej powiedział, złajał go ociec jego i rzekł: Cóż się rozumie przez ten sen któryś widział? Izali ja i matka twoja i bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemie?

11. Zajrzeli mu tedy bracia jego: a ociec milcząc rzecz uważał.

12. A gdy bracia jego, pasąc bydło ojca swego, mieszkali w Sichem,

13. Rzekł do niego Israel: Bracia twoi pasą owce w Sichimie: pódź, poślę cię do nich.

14. Który gdy odpowiedział: Gotówem, rzekł mu: Idź, a obacz, jeśli się wszystko szczęśliwie powodzi braciej twojej i bydłu: a daj mi znać co się dzieje.

15. Posłany z doliny Hebron przyszedł do Sichem: i nadszedł go jeden mąż błądzącego po polu, i spytał czegoby szukał:

16. A on odpowiedział: Braciej mojej szukam: powiedz mi kędy pasą trzody.

17. I rzekł mu mąż: Odeszli z miejsca tego, a słyszałem je mówiące: Pódźmy do Dothain. Poszedł tedy Józef za bracią swoją i nalazł je w Dothain.

18. Którzy ujrzawszy go z daleka, niźli przyszedł do nich, myślili go zabić:

19. I mówili do siebie: Onoć idzie widosen:

20. Pódźcie zabijmy go i wrzućmy do studnie starej: i rzeczem: zły zwierz go pożarł: a tam się pokaże, co mu pomogą sny jego.

21. Co usłyszawszy Ruben, starał się wybawić go z rąk ich, i mówił:

22. Nie zabijajcie dusze jego, ani wylewajcie krwie, ale wrzućcie go do studnie tej, która jest na puszczy, a ręce wasze zachowajcie niewinne, a to mówił, chcąc go wyrwać z ręku ich i wrócić ojcu swemu. *Wyżej 9, 6.*

23. Wnet tedy skoro przyszedł do braciej swej, zewlekli go z onej suknie długiej i wzorzystej,

24. I wpuścili go do studnie starej, która nie miała wody.

25. A usiadszy aby jedli chleb, ujrzeli Ismaelity podróżne jadąc z Galaad, i wielbłądy ich niosące korzenie, i Resinę, i staktę do Egiptu.

26. Rzekł tedy Judas do braciej swej: Cóż nam pomoże jeśli zabijemy brata naszego i zatajemy krew jego?

27. Lepiej że go przedamy Ismaelitom, a ręce nasze niech się nie mażą, brat bowiem i ciało nasze jest: i przyzwolili bracia na mowy jego.

28. A gdy mijali Madianitowie kupcy, wyciągnąwszy go z studnie, przedali go Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, którzy go zawieźli do Egiptu. *Mądr. 10, 13.*

29. I wróciwszy się Ruben do studnie nie nalazł chłopięcia:

30. I rozdarszy odzienie, idąc do braciej swej rzekł: Chłopięcia niewidać, a ja dokąd pójdę?

31. I wzięli suknię jego, i we krwi koźlęcej, które byli zabili, omoczyli.

32. Posławszy którzyby ją donieśli do ojca, i mówili: Tęśmy naleźli: oglądaj jeśli jest suknia syna twego czy nie.

33. Którą poznawszy ociec, rzekł: Suknia syna mego jest, zwierz okrutny zjadł go, bestya pożarła Józefa.

34. I rozdarszy szaty, oblókł się w włosienicę, płacząc syna swego przez długi czas.

35. A gdy się zeszły wszystkie dzieci jego, aby ulżyli żalu ojcowskiego, niechciał przypuścić pocieszenia, ale rzekł: Zstąpię do syna mego płacząc do piekła ①: A gdy on tak trwał w żałobie,

36. Madianitowie przedali Józefa w Egipcie Putipharowi trzebieńcowi Pharaona, hetmanowi żołnierstwa.

---

① Według wielu Ojców, Jobab jest tą samą osobą, co Job, wzór cierpliwości.
② T j. podniety.



11. ABRAHAM UDAJE SIĘ DO ZIEMI CHANAAN. I. Mojż. 12, 5.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Judas miał trzy syny z żoną Chananejską: Dwiema dał Thamar, a po śmierci ich sam ją, niewiedząc, poznał, i miał Fares i Zaram.

1. Tegoż czasu odszedłszy Judas od braciej swej, zstąpił do męża Odollamitskiego na imię Hiram.
2. I ujrzał tam córkę człowieka Chananejskiego imieniem Sue: i pojąwszy za żonę, wszedł do niej. *I. Par. 2, 3.*
3. Która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię jego Her.
4. I zasię począwszy płód narodzonego syna nazwała Onan. *IV. Mojż. 26, 19.*
5. Porodziła też trzeciego: którego nazwała Sela, po którego narodzeniu więcej rodzić przestała.
6. A Judas dał żonę pierworodnemu swemu Her, imieniem Thamar.
7. A Her był pierworodny Judy złośliwy przed oblicznością Pańską: i od niego zabit jest. *IV. Mojż. 26, 19.*
8. Rzekł tedy Judas do Onana syna swego: Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią, abyś wzbudził nasienie bratu twemu②.
9. On widząc, że się nie jemu synowie rodzić mieli, gdy wchodził do żony brata swego, wypuszczał nasienie na ziemię, aby się dzieci imieniem brata jego nie rodziły.
10. I z tej przyczyny zabił go Pan, że rzecz brzydliwą czynił.
11. I przetoż rzekł Judas Thamarze niewiastce swojej: Bądź wdową w domu ojca twego aż urośćie Sela syn mój: bał się bowiem by i on nie umarł, jako bracia jego. Która poszła, i mieszkała w domu ojca swego.
12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego żona Judasowa: który po żałobie wziąwszy pocieszenie, szedł do strzygących owce swe sam i Hiras owczarz trzody Odollamita, do Thamnas.
13. I powiedziano Thamarze, że świekier jej idzie do Thamnas na strzyżenie owiec.
14. Która złożywszy szaty wdowstwa, wzięła na się rąbek a odmieniwszy szaty, usiadła na rozstaju drogi, która wiedzie do Thamnas: dla tego, że już był dorósł Sela, a nie wzięła go za męża.
15. Którą ujrzawszy Judas, mniemał, żeby była wszetecznica: bo była nakryła twarz swoję, aby jej niepoznano.
16. I wszedszy do niej, rzekł: Dopuść miabym miał sprawę z tobą: bo nie wiedział, żeby jego niewiastka była.
17. Która gdy odpowiedziała: Co mi dasz, żebyś zażył obcowania mego? Rzekł: Poślęć koziełka z trzód. A gdy zaś ona rzekła: Dopuszczę czego chcesz, jeśli mi dasz zastawę aż przyszlesz co obiecujesz.
18. Rzekł Judas: Co chcesz żebym ci dał w zastawie? Odpowiedziała: Pierścień twój, i manellę i laskę, którą w ręce trzymasz. Na jedno tedy zejście niewiasta poczęła.
19. I powstawszy poszła: i złożywszy odzienie, które na sobie miała, oblokła się w szaty wdowstwa.
20. I posłał Judas koziełka przez pasterza swego Odollamitę, aby odebrał zastawę, którą był dał niewieście, który nie nalazszy jej,
21. Pytał ludzi miejsca onego: Gdzie jest niewiasta, która siedziała na rozstaju. A gdy wszyscy odpowiedzieli, że nie była na tem miejscu nierządnica:
22. Wrócił się do Judy i rzekł mu: Nie nalazłem jej: lecz i ludzie miejsca onego powiedali mi, że tam nigdy nie siedziała wszetecznica.
23. Rzekł Judas: Niechże sobie ma: kłamstwa iście nam zadać niemoże, jam posłał koźlę, którem był obiecał, a tyś jej nie nalazł.
24. Alić po trzech miesiącach powiedziano Judzie, mówiąc: Wystąpiła Thamar niewiastka twoja, i zda się, że się żywot jej wzdyma. I rzekł Judas: Wywiedźcie ją, aby była spalona①.
25. Którą gdy wiedziono na śmierć, posłała do świekra swego, mówiąc: Z tego męża, którego te rzeczy są, jam poczęła: poznaj czyj to pierścień i manella i laska.
26. Który poznawszy swe dary rzekł: Sprawiedliwszą nad mię, żem jej nie dał Seli synowi memu. Wszakoż więcej jej nie uznał.
27. A gdy przychodził czas porodzenia, ukazały się bliźnięta w żywocie: a w samem wychodzeniu dziatek, jeden wyścibił rękę, na której baba uwiązała nić czerwoną, mówiąc:
28. Ten naprzód wynidzie.
29. Ale gdy on zaś wciągnął rękę, wyszedł drugi: i rzekła niewiasta: Czemu przerwana jest dla ciebie przegroda? i z tej przyczyny nazwano imię jego Phares.
30. Potem wyszedł brat jego, na którego ręce była nić czerwona: którego nazwała Zarą. *I. Par. 2, 4.*

ROZDZIAŁ XXXIX.

Gdy się Józefowi na wszem szczęśliwie wodziło, Pani gdy go pożyć na nierząd nie mogła, oskarżyła go przed Panem, a on do ciemnice go wrzucił, wszakże i tam Pan Bóg go nieopuścił.

1. Józef tedy był zawiedzion do Egiptu, i kupił go Putiphar, trzebieniec Pharaonów, hetman wojska, mąż Egiptyanin z ręku Ismaelitów, od których był przywiedziony.
2. I był Pan z nim, i był mężem we wszystkiem szczęśliwie postępując: i mieszkał w domu Pana swego,
3. Który barzo dobrze wiedział, że Pan jest z nim, a iż wszystko co czynił, on szczęścił w ręku jego.
4. I nalazł Józef łaskę przed Panem swoim, i służył mu: od którego będąc przełożonym nad wszystkiem, rządzi dom sobie zwierzony i wszystko co mu było zlecono.
5. I błogosławił Pan domowi Egiptyanina dla Józefa: i rozmnożył tak w domu, jako i na polu, wszystkę majętność jego:
6. I ni o czem inszem niewiedział, jedno o chlebie, którego pożywał. A Józef był pięknej twarzy, i wdzięczny na wejrzeniu.
7. Po wielu tedy dni, obróciła pani jego oczy swe na Józefa, i rzekła: Spi ze mną.
8. Który żadnym sposobem niechcąc zezwolić na zły uczynek, rzekł do niej: Oto pan mój, dawszy mi w moc wszystko, niewie co ma w domu swoim:

---

① T. j. do otchłani, gdzie dusze wiernych się zgromadzały. Piekło (hebr. szeol) nie może tu znaczyć grobu, bo Jakób był przekonany, że Józef przez dzikiego zwierza pożarty został, a zatem grobu nie miał; lecz znaczy życie zagrobowe, gdzie ojciec spodziewa się połączyć z synem: zstąpię do syna mego.
② Gdy kto umierał bezdzietnym, najbliższy jego krewny winien był zaślubić pozostałą wdowę, a pierwszy z tego związku syn uważał się za syna nieboszczyka.

① Thamar, jako przyszła żona Seli, należała do rodziny Judy; ten przeto, będąc głową i zwierzchnikiem rodziny wydał na nią powyższy wyrok.

9. I niemasz żadnej rzeczy, którąby nie była w mocy mojej: abo czegoby mi nie poruczył, prócz ciebie, któraś jest żoną jego: jakoż tedy mogę tę złość uczynić, i zgrzeszyć przeciw Bogu memu?

10. Takiemić słowy na każdy dzień, i niewiasta przykrzyła się młodzieńcowi: i on się zbraniał cudzołóztwa.

11. I przydało się dnia jednego, że Józef wszedł do domu, i sprawował coś bez pomocników,

12. A ona uchwyciwszy kraj szaty jego, rzekła: Spi ze mną. Który zostawiwszy w ręce jej płaszcz, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ujrzała niewiasta szatę w rękach swoich, a iż była wzgardzona,

14. Zawołała do siebie ludzi domu swego, i rzekła do nich: Oto wprowadził męża Hebrejczyka, aby nas naigrawał: wszedł do mnie, aby leżał ze mną: a gdym ja zakrzyknęła,

15. I usłyszał głos mój: zostawił płaszcz, którym trzymała, i uciekł precz.

16. Na znak tedy wiary, płaszcz, zatrzymany ukazała mężowi, gdy się wrócił do domu,

17. I rzekła: Wszedł do mnie niewolnik Hebrejczyk, któregoś przywiódł aby mię naigrawał:

18. A gdy usłyszał, żem wołała, zostawił płaszcz, którym trzymała, i uciekł precz.

19. To gdy usłyszawszy pan, a nazbyt prędko wierząc słowam żony, rozgniewał się barzo.

20. I dał Józefa do ciemnice, gdzie więźniów królewskich strzeżono, i był tam w zamknieniu ①. *Psal. 104, 18.*

21. Pan jednak był z Józefem, i zmiłowawszy się nad nim, dał mu łaskę przed oblicznością przełożonego nad ciemnicą ②.

22. Który podał w rękę jego wszystkie więźnie, którzy byli w ciemnicy, a cokolwiek się działo, pod nim było.

23. I niewiedział ni o czem, zwierzywszy jemu wszystkiego: Pan bowiem był z nim, i szczęścił wszystkie sprawy jego.

ROZDZIAŁ XL.

Józef dwiema Urzędnikom Pharaonowym sny wykłada prawdziwie: tak iż się wszystko potem wypełniło.

1. Co gdy się tak stało, trafiło się, że przewinili dwa trzebieńcy, podczaszy króla Egiptskiego, i piekarz panu swemu.

2. I rozgniewawszy się na nie Pharaon, (bo jeden był przełożony piwniczych, a drugi nad piekarzmi).

3. Dał je do ciemnice hetmana żołnierzów, w której był więźniem i Józef.

4. Ale stróż ciemnice poruczył je Józefowi, który im też służył: wyszło nieco czasu, a oni pod strażą byli.

5. I mieli obadwa sen nocy jednej według wykładu im przystojnego;

6. Do których gdy wszedł Józef rano, i ujrzał je smutne,

7. Zapytał ich mówiąc: Czemu smutniejsza jest dziś nad zwyczaj twarz wasza?

8. Którzy odpowiedzieli: Widzieliśmy sen, a niemasz ktoby nam wyłożył. I rzekł do nich Józef: Izali nie Boży jest wykład? powiedzcie mi coście widzieli ①.

9. Powiedział pierwszy przełożony piwnicznych sen swój: Widziałem przed sobą winny szczep,

10. Na którym były trzy gałązki, znienagła wyrastając w pąkowie, a po kwieciu jagody dostawające:

11. I kubek Pharaonów w ręce mojej: wziąłem tedy jagody i wycisnąłem w kubek, którym trzymał, i podałem kubek Pharaonowi.

12. Odpowiedział Józef: Ten jest snu wykład: Trzy gałązki, są jeszcze trzy dni:

13. Po których wspomni Pharao na posługi twoje, i przywróci cię ku pierwszemu stanowi: i podasz mu kubek według urzędu twego, jakoś przedtem zwykł był czynić.

14. Tylko pamiętaj na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyń ze mną miłosierdzie, abyś namienił Pharaonowi, iżby mię wywiódł z tej ciemnice:

15. Bo kradzieżą wzięto mię z ziemie Hebrejskiej, a tu mię do tego dołu niewinnie wsadzono.

16. Widząc przełożony nad piekarzmi, iż mądrze sen wyłożył, rzekł: Jam też widział sen: żem trzy kosze mąki miał na głowie mojej:

17. A w jednym koszu, który był nawyższy, niósłem wszelakie potrawy, które przemysłem piekarskim czynione bywają, a ptacy jedli z niego.

18. Odpowiedział Józef: Ten jest wykład snu. Trzy kosze, trzy dni jeszcze są:

19. Po których weźmie Pharao gardło twoje, i zawiesi cię na krzyżu, a ptacy będą obierać ciało twoje.

20. Dzień trzeci potem był narodzenia Pharaonowego: który uczyniwszy wielką ucztę sługom swoim, wspomniał przy dobrej myśli na przełożonego piwnicznych, i na starszego nad piekarzmi.

21. I przywrócił jednego na miejsce swe, aby mu kubek podawał:

22. A drugiego obiesił na szubienicy, aby się prawda wykładacza ziściła.

23. A przedsię za szczęsnem powodzeniem przełożony piwnicznych przepomniał wykładacza swego.

ROZDZIAŁ XLI.

Józef Pharaonowi sny o Wolech i Kłosiech wyłożył; a potem sprawcą po Królu pierwszym w Egipcie został, i dwu synów z żoną przed głodem miał.

1. Po dwu lat widział Pharao sen. Zdało mu się, że stał nad rzeką,

2. Z której wychodziło siedm krów pięknych i barzo tłustych: i pasły się na miejscach mokrych.

3. Drugie też siedm wynurzały się z rzeki szpetne i chude: i pasły się na samym brzegu rzeki na miejscach zielonych:

4. I pożarły one, których dziwna piękność i tłustość ciała była. Ocuciwszy się Pharaon,

5. Znowu zasnął, i widział drugi sen: siedm kłosów wychodziło z jednego źdźbła pełnych i cudnych:

6. Drugich też także wiele kłosów szczupłych i zwarzeniem zarażonych wyrastało,

① Więzienie to było w domu Putyfara. Ob. niżej 40, 3, 4.
② Był nim sam Putyfar. Ob. niż. 40, 3.

① Wykład snów jest darem Bożym, a Bóg da mi łaskę, abym mógł wasze wyłożyć. Nie każdy wprawdzie sen jest takim darem Bożym; ale gdy Bóg chce dać ostrzeżenie przez sen, daje zarazem i wskazówki, że sen takowy jest objawieniem Jego woli i łaskę rozumienia, pośrednio lub bezpośrednio.

7. Pożerające wszystkę cudność pierwszych. Ocuciwszy się Pharao ze snu,

8. I rano strachem zdjęty posłał do wszystkich wieszczków Egiptu i wszystkich mędrców: i przyzwanym powiedział sen: a nie było ktoby wyłożył.

9. Tam dopiero wspomniawszy przełożony nad piwnicznemi, rzekł: Wyznawam grzech swój:

10. Rozgniewany król na sługi swe, mnie i przełożonego nad piekarzmi kazał wrzucić do ciemnice hetmana żołnierzów:

11. Gdzie jednej nocy obadwa widzieliśmy sen oznajmiający przyszłe rzeczy.

12. Był tam młodzieniec Hebrejczyk tegoż hetmana nad żołnierzmi służebnik, któremu sny powiedziawszy,

13. Usłyszeliśmy, cokolwiek potem skutek rzeczy pokazał, bom ja przywrócon jest na urząd mój: a onego na krzyżu zawieszono.

14. Natychmiast na rozkazanie królewskie wywiedzionego z ciemnice Józefa ostrzyżono: a odmieniwszy szatę stawili przed nim.

15. Któremu on rzekł: Miałem sny, a niemasz ktoby wyłożył: które słyszałem, że ty barzo mądrze wykładasz.

16. Odpowiedział Józef: Bezemnie Bóg odpowie, rzeczy ① szczęśliwe Pharaonowi.

17. Powiedział tedy Pharo co widział: Zdało mi się, żem stał na brzegu rzeki,

18. A siedm krów z rzeki występowało barzo piękne i tłustego ciała, które na paszej ługowiska trawę jadły.

19. Ali po tych wyszły drugie siedm krów tak szpetne i chude, żem nigdy takich w ziemi Egiptskiej nie widział:

20. Które zjadszy i strawiwszy pierwsze,

21. Żadnego znaku sytości nie dały: ale takowęż chudością i szpetnością gnuśniały. Ocknąwszy się znowu twardo zasnąwszy,

22. Widziałem sen: siedm kłosów wyrastało ze źdźbła jednego pełnych i barzo pięknych.

23. A po nich drugie siedm cienkich i zwarzeniem zarażonych ze źdźbła wychodziło:

24. Które pierwszych piękność pożarły. Powiedziałem sen wieszczkom, ale niemasz żadnego coby wyłożył.

25. Odpowiedział Józef: sen królewski jeden jest: co Bóg ma uczynić, oznajmił Pharaonowi.

26. Siedm krów pięknych i siedm kłosów pełnych: siedm lat są żyznych: i jedno znaczenie snu zamykają.

27. Siedm też krów chudych a szpetnych, które wyszły po nich, i siedm kłosów cienkich i wiatrem warzącym zarażonych, są, siedm lat głodu przyszłego.

28. Które się tym porządkiem wypełnią.

29. Oto przyjdą siedm lat żyzności wielkiej po wszystkiej ziemi Egiptskiej:

30. Po których nastąpią drugie siedm lat takiego nieurodzaju, że się zapomni wszystka obfitość przeszła, głód bowiem popsuje wszystkę ziemię,

31. A wielkość obfitości wygubi wielkość niedostatku.

32. A żeś powtóre widział sen ku tejże rzeczy należący: znak jest pewności, że się stanie mowa Boża, i prędko się wypełni.

33. Teraz tedy niech opatrzy król męża mądrego i dowcipnego, a niech go przełoży nad ziemią Egiptską:

34. Który niech postanowi urzędniki po wszystkich krainach: a piątą część urodzaju przez siedm lat żyznych,

35. Które już teraz przyjdą, niech zbiera do gumien; a wszystko zboże pod mocą Pharaonową niech sypane i chowane będzie po mieściech:

36. A niech się nagotuje na siedm lat przyszłego głodu, który ma ucisnąć Egipt, a niech nie ginie ziemia od niedostatku.

37. Podobała się rada Pharaonowi i wszystkim sługom jego.

38. I mówił do nich: Izali możemy znaleźć takowego męża, któryby ducha Bożego pełen był?

39. I rzekł do Józefa: Ponieważci Bóg ukazał to wszystko coś mówił: izali mędrszego i podobnego tobie naleźć będę mógł?

40. Ty będziesz nad domem moim, a na rozkazanie ust twoich wszystek lud posłuszen będzie: samą tylko stolicą królewską przodkować ci będę.

41. I rzekł jeszcze Pharaon do Józefa: Oto postawiłem cię nadewszystką ziemią Egiptską.

42. I zdjął pierścień ① z ręki swej, i dał ji na rękę jego: i ubrał go w szatę Bisiorową ②, i włożył łańcuch złoty na szyję jego.

43. I kazał mu wsieść na swój wtóry wóz, a woźny wołał, aby się wszyscy przed nim kłaniali, i wiedzieli że był przełożonym nadewszystką ziemią Egiptską.

44. I rzekł jeszcze król do Józefa: Jam jest Pharaon, bez twego rozkazania niepodniesie żaden ręki abo nogi we wszystkiej ziemi Egiptskiej.

45. I odmienił imię jego, i nazwał go językiem Egiptskim, Zbawicielem świata. I dał mu za żonę Aseneth córkę Putiphara kapłana Heliopolskiego. Wyjachał tedy Józef na ziemię Egiptską.

46. (A trzydzieści mu lat było, gdy stanął przed oblicznością króla Pharaona) i objachał wszystkie krainy Egiptskie.

47. I przyszedł urodzaj siedmi lat: a zboże w snopy powiązane zwieziono do gumien Egiptskich.

48. Wszystka też obfitość zbóż po wszystkich mieściech sypana była.

49. I był taki dostatek pszenice, że się piaskowi morskiemu równała, a obfitość miarę przesiągała.

50. I urodzili się Józefowi dwa synowie przedtem niż głód zaszedł: które mu urodziła Aseneth córka Putiphara kapłana Heliopolskiego.

51. I nazwał imię pierworodnego Manassès, mówiąc: Zapomnieć mi dał Bóg trudności moich, i domu ojca mego.

52. A imię wtórego nazwał Ephraim, mówiąc: Dał mi Bóg urość w ziemi ubóztwa mego.

53. Gdy tedy minęło siedm lat żyzności, które były w Egiptcie:

54. Poczęły przychodzić siedm lat niedostatku, które był przepowiedział Józef: i po wszystkim świecie ③ głód przemógł: a we wszystkiej ziemi Egiptskiej był chleb.

55. Który gdy głód dokuczał, wołał lud do Pharaona żywności prosząc. Który im odpowiedział: Idźcie do Józefa, a cokolwiek on wam rzecze, czyńcie.

---

① Rzeczy pomyślne, które przy wykładzie snu zwiastować będę, Bóg objawia, a nie ja.

---

① Na pierścieniu była pieczęć, z wyrytem imieniem Króla. Kto więc takowy pierścień posiadał, mógł w imieniu króla wydawać rozkazy.
② Z najcieńszego płótna lnianego.
③ Po wszystkich sąsiednich krajach, jak w Syryi, Chananei i t. p.

56. A głód brał moc co dzień po wszystkiej ziemi, i otworzył Józef wszystkie gumna, i przedawał Egiptyanom, bo i onych głód był ucisnął.

57. I wszystkie Prowincye przyjeżdżały do Egiptu, aby kupowały żywność, a nędze niedostatku ulżyły.

ROZDZIAŁ XLII.

Józefowi bracia pierwszy raz po zboże do Egiptu przyjechali niełaskawie przyjęci, więźniami byli: na koniec Symeona w więzieniu zostawiwszy i z pieniędzmi, i ze zbożem do domu swego przyszli.

1. A usłyszawszy Jakób, że żywność przedawano w Egiptcie, rzekł Synom swoim: Czemu niedbacie?
2. Słyszałem, że pszenicę przedają w Egiptcie, jedźcie, a nakupcie nam potrzeb, abyśmy żyć mogli, a nie niszczeli niedostatkiem.
3. Jachawszy tedy dziesięć braciej Józefowych, aby kupili zboża w Egiptcie,
4. A Benjamina zatrzymał doma Jakób, który był rzekł braciej jego, by snadź na drodze nie ucierpiał co złego,
5. Wjachali do ziemie Egiptskiej z drugimi, którzy jachali kupować: a głód był w ziemi Chananejskiej.
6. A Józef był książęciem w ziemi Egiptskiej, i podług wolej jego ludziom przedawano zboże. A gdy mu się pokłonili bracia jego,
7. I poznał je: jakoby do obcych przysroższym mówił, pytając ich: Zkądeście przyszli? Którzy odpowiedzieli: z ziemie Chananejskiej, żebyśmy kupili potrzeb ku żywności.
8. A wszakże sam bracią poznawszy, od nich nie był poznany.
9. A wspomniawszy na sny, które kiedyś widział, rzekł do nich: Szpiegowieście: przyszliście wypatrować słabsze miejsca ziemie.
10. Którzy rzekli: Nie tak jest, Panie, ale słudzy twoi przyszli, aby kupili żywności.
11. Wszyscyśmy synowie męża jednego: spokojniśmy przyszli, a nic złego słudzy twoi nie myślą.
12. Którym on odpowiedział: Inaczej jest; przyszliście przypatrować się nieobronnym miejscom tej ziemie.
13. A oni rzekli: Dwanaście słudzy twoi bracia jesteśmy, synowie męża jednego w ziemi Chananejskiej: namłodszy przy ojcu jest, a drugiego już niemasz.
14. Toć jest, prawi, com rzekł: szpiegowieście wy.
15. Już was teraz doświadczę przez Pharaonowe zdrowie, nie wynidziecie ztąd, aż przydzie brat wasz namniejszy.
16. Poślijcie z was jednego, a niech go przywiedzie: a wy będziecie w więzieniu, aż będzie doświadczono coście rzekli, jeśli prawda jest abo fałsz: bo inaczej przez zdrowie Pharaonowe szpiegowie jesteście.
17. I dał je pod straż do trzech dni.
18. A dnia trzeciego wywiedzionym z ciemnice rzekł: Uczyńcie com powiedział, a żyć będziecie: bo się Boga boję:
19. Jeśliście spokojni, brat wasz jeden niech będzie związan w ciemnicy: a wy jedźcie, a wieźcie zboże, któreście kupili do domów waszych,
20. A brata waszego młodszego do mnie przywiedźcie, abym mów waszych doświadczyć mógł, ażebyście niepomarli. Uczynili jako był rzekł,
21. I mówili jeden do drugiego: Słusznie to cierpiemy, bośmy zgrzeszyli przeciw bratu naszemu, widząc utrapienie dusze jego, gdy się nam modlił, a niewysłuchaliśmy: dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.
22. Z których jeden Ruben, rzekł: Azam wam niemówił? Nie grzeszcie przeciw dziecięciu: a niesłuchaliście mię: otóż krwie jego dochodzą.
23. A niewiedzieli, żeby rozumiał Józef: Przeto iż przez tłomacza mówił do nich.
24. I odwrócił się trochę i płakał: a wróciwszy się mówił do nich.
25. I wziąwszy Symeona, i związawszy przy nich, kazał sługom, aby napełnili wory ich pszenicą, a iżby odłożyli pieniądze każdego w workach ich, dawszy nadto strawy na drogę: którzy tak uczynili.
26. A oni niosąc zboże na osłach swoich pojachali.
27. A jeden otworzywszy wór, aby dał jeść bydlęciu w gospodzie, ujrzawszy pieniądze na wierzchu worka,
28. Rzekł braciej swej: Wrócono mi pieniądze, owo je mam w worze. I zdumiawszy się i zatrwożywszy, jeden z drugim mówił. Cóż to jest co nam Bóg uczynił?
29. I przyjachali do Jakóba ojca swego do ziemie Chananejskiej, i powiedzieli mu wszystko co się im przydało mówiąc:
30. Mówił do nas Pan ziemie srogo, i miał nas za szpiegi krainy,
31. Któremuśmy odpowiedzieli: spokojni jesteśmy, ani żadnej zdrady myślimy.
32. Dwanaście braciej nas z jednego ojca urodzeni jesteśmy: jednego już niemasz, namłodszy przy ojcu naszym jest w ziemi Chananejskiej.
33. Który nam rzekł: Tak doznam iżeście spokojni: Brata waszego jednego zostawcie u mnie, a żywności domom waszym potrzebnej nabierzcie i jedźcie,
34. A brata waszego namłodszego przywiedźcie do mnie, abych wiedział żeście nie szpiegowie: i tego który jest w więzieniu, żebyście zaś wziąć mogli: a napotem żebyście mieli wolność kupowania co chcecie.
35. To powiedziawszy, gdy zboże wysypowali, nalazł każdy na wierzchu worów zawiązane pieniądze; a gdy się wszyscy polękali,
36. Rzekł ociec Jakób: Sprawiliście, żem bez dzieci: Józefa już niemasz, Symeona trzymają w więzieniu, Benjamina weźmiecie: na mię się to wszystko złe obaliło.
37. Któremu odpowiedział Ruben: Dwu synów moich zabij, jeślić go zaś nie przywiodę: daj go do ręki mojej, a ja go tobie wrócę.
38. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami: brat jego umarł, a ten sam został, jeśli mu się co przeciwnego przyda w ziemi, do której się bierzecie, tedy doprowadzicie szedziwość moję z żałością do piekła.

ROZDZIAŁ XLIII.

Zaledwie bracia wszyscy Józefowi otrzymali u ojca, że z nimi Benjamina posłał, którzy z dary przyjachawszy, i Symeona wybawili, i z Józefem godowali.

1. Tym czasem głód wszystkę ziemię barzo ściskał.
2. A gdy strawili żywność, którą byli przywieźli z Egip-



12. TRZEJ ANIOŁOWIE NAWIEDZAJĄ ABRAHAMA. I. Mojż. 18, 2.

tu, rzekł Jakób do synów swoich: Wróćcie się, a nakupcie nam trochę żywności.

3. Odpowiedział Judas: Wypowiedział nam mąż on oświadczając się pod przysięgą mówiąc: Nie ujrzycie oblicza mego, jeśli brata waszego namłodszego nieprzywiedziecie z sobą.

4. Jeśli tedy chcesz go posłać z nami, pojedziemy społem i nakupiemyć potrzeb:

5. Ale jeśli niechcesz, nie pojedziemy: Mąż bowiem jakośmy nieraz rzekli, wypowiedział nam mówiąc: Nie ujrzycie oblicza mego bez brata waszego namłodszego.

6. Rzekł im Izrael: Na mojeście to nędzę uczynili, żeście mu powiedzieli, iż i innego macie brata.

7. A oni odpowiedzieli: Pytał nas on człowiek porządnie o rodzie naszym: jeśli ociec żyw: jeśli mamy brata: a myśmy odpowiedzieli jemu porządkiem wedle tego o co pytał: Izaliśmy mogli wiedzieć że miał rzec: Przywiedźcie brata waszego z sobą?

8. Judas też rzekł ojcu swemu. Pośli dziecię ze mną, żebychmy pojechali a żyć mogli: byśmy nie pomarli my i dziatki nasze.

9. Ja biorę dziecię, z ręki mojej dochodź go, jeślić go nie przywiodę a nie wrócę tobie, będę winien grzechu przeciw tobie na wszelki czas.

10. By była nie przeskodziła odwłoka, jużbyśmy byli drugi raz przyjachali.

11. Izrael tedy ociec ich rzekł do nich: Jeśliż tak potrzeba niesie, uczyńcież co chcecie: nabierzcie co lepszych pożytków ziemie w naczynia wasze, i donieście mężowi dary, trochę resiny, i miodu, i storaku, stakty, i terebintu, i migdałów.

12. Pieniądze też dwoje nieście z sobą, i one któreście naleźli w workach odnieście, by się snać omyłką nie stało:

13. Ale i brata waszego weźmicie, a jedźcie do męża.

14. A Bóg mój wszechmocny niechaj go wam uczyni łaskawym: i niech odeśle z wami brata waszego, którego trzyma: i tego Benjamina: a ja jako osierociały bez dziatek będę.

15. Wzięli tedy mężowie dary i dwoje pieniądze i Benjamina: i jachali do Egiptu, i stanęli przed Józefem.

16. Które on ujrzawszy i Benjamina z nimi, rozkazał szafarzowi domu swego, mówiąc: Wprowadź męże w dom, a nabij bydła, i nagotuj ucztę: bo ze mną będą jeść w południe.

17. Uczynił on jako mu rozkazano, i wwiódł męże do domu.

18. I tam zlększy się, rzekli jeden do drugiego. Dla pieniędzy któreśmy z pierwu odnieśli w worzech naszych, wwiedziono nas: aby potwarz na nas zwalił, i gwałtem podbił w niewolą i nas i osły nasze.

19. Przetoż jeszcze we drzwiach przystąpiwszy do szafarza domowego,

20. Rzekli: Prosimy cię Panie, abyś nas wysłuchał: Już przed tem przyjachaliśmy kupować żywności,

21. Których nakupiwszy, gdyśmy przyjachali do gospody, otworzyliśmy wory nasze i naleźliśmy pieniądze na wierzchu worów, któreśmy teraz pod tąż wagą odnieśli.

22. Lecz i drugie srebro przynieśliśmy, abyśmy nakupili co nam potrzeba: Niemasz w sumnieniu naszem ktoby je włożył do worków naszych.

23. A on odpowiedział: Pokój z wami, niebójcie się: Bóg wasz, i Bóg ojca waszego dał wam skarby do worów waszych: bo pieniądze któreście mi dali, dobre ja u siebie mam. I wywiódł do nich Symeona.

24. A wwiódszy je w dom, przyniósł wody i umyli nogi swe: dał też i osłom ich obrok.

25. A oni gotowali dary aż przyszedł Józef w południe: słyszeli bowiem, że tam chleba pożywać mieli.

26. Wszedł tedy Józef do domu swego i ofiarowali mu dary, trzymając w rękach swoich: i pokłonili się mu aż do ziemie.

27. A on łaskawie je pozdrowiwszy, pytał ich, mówiąc: Zdrówże jest ociec wasz stary, o któremeściemi powiadali? żyw jeszcze?

28. Którzy odpowiedzieli: Zdrów jest sługa twój ociec nasz, jeszcze żyw. I schyliwszy się pokłonili się mu.

29. Tedy podniósłszy Józef oczy, ujrzał Benjamina brata swego rodzonego, i rzekł: Ten jest brat wasz maluczki o któremeście mi powiadali? I znowu: Bóg ci, pry, bądź, miłościw synu miły.

30. I pokwapił się: bo się wzruszyły były wnętrzności jego nad bratem swym, i łzy się mu rzucały: i wszedszy do komory płakał.

31. I zasię umywszy twarz wyszedł, i wstrzymał się i rzekł: Kładźcie chleb.

32. Który położywszy, osobno Józefowi, a osobno braciej, Egiptyanom też którzy pospołu jedli, osobno (niegodzi się bowiem Egiptyanom jadać z Hebrejczyki, i mają za nieczystą takową biesiadę).

33. Siedli przed nim, pierworodny według pierworodzeństwa swego, a namłodszy według lat swoich: I dziwowali się barzo,

34. Wziąwszy części, które od niego brali: a więtsza część dostała się Benjaminowi: tak iż piącią części przechodziła. I pili (1), i popili się z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

Józef kubek kazawszy w wór Benjaminów skryć, Braty hamuje, trapi, frasuje. Judas się za Benjamina w niewolą ofiaruje.

1. A Józef rozkazał Szafarzowi domu swego, mówiąc: Napełni wory ich zbożem, ile wziąć mogą: a włóż każdego pieniądze na wierzchu woru jego.

2. A kubek mój srebrny i pieniądze, które dał za pszenicę, włóż na wierzch woru młodszego. I stało się tak.

3. A gdy było rano, puszczono je z osły ich.

4. I już byli z miasta wyjachali, i niedaleko odjachali: kiedy Józef zawoławszy szafarza domu, rzekł: Wstań, a goń męże: a pojmawszy ich, mów: Przeczeście oddali złe za dobre?

5. Kubek, któryście ukradli jest ten, z którego Pan mój pija, i w którym zwykł wróżyć: barzoście złą rzecz uczynili (2).

6. Uczynił on jako był kazał. I pojmawszy ich, mówił do nich od słowa do słowa.

7. Którzy odpowiedzieli: Czemu tak mówi Pan nasz, żeby słudzy twoi takiej złości dopuścić się mieli?

8. Pieniądze, któreśmy naleźli na wierzchu worów, odnieśliśmy do ciebie z ziemie Chananejskiej: a jakoż za

---

(1) t. j. jedli i pili obficie aż do nasycenia, do wesołości. Porówn. Psal. 64, 10. Agg. 1, 6. Przypow. 11, 25.

(2) Józef to mówi ze stanowiska Egipcyan, którzy tak o nim trzymali (August., Tomasz). U wielu starożytnych narodów widać kubki, w których, po napełnieniu, zdawało się im, że widzą tajemnice przyszłości.

tem iść może, abyśmy ukraść mieli z domu pana twego złoto abo srebro?

9. U któregokolwiek z sług twoich najdzie się to czego szukasz, niech umrze, a my będziemy niewolnikami Pana naszego.

10. Który rzekł im: Niechaj będzie według wyroku waszego: u któregokolwiek się najdzie, ten niech będzie niewolnikiem moim, a wy będziecie niewinnemi.

11. I tak złożywszy prędko wory na ziemię, otworzył każdy swój.

12. Które przeszukawszy, począwszy od starszego aż do młodszego, nalazł kubek w worze Benjaminowym.

13. A oni rozdarszy szaty, i włożywszy zaś ciężar na osły, wrócili się do miasta.

14. I pierwszy Judas z bracią wszedł do Józefa, (bo jeszcze był nie odszedł z miejsca) i wszyscy przed nim upadli pospołu na ziemię.

15. Którym on rzekł: Czemuście tak chcieli czynić? Izali niewiecie, że mi niemasz podobnego w nauce wieszczbiarskiej?

16. Któremu Judas: Cóż, pry, odpowiemy Panu memu? abo co rzeczemy? abo czem się sprawiedliwie zakładać? Bóg nalazł nieprawość sług twoich: otośmy wszyscy są niewolnikami Pana mego, i my, i ten, u którego naleziono kubek.

17. Odpowiedział Józef: Boże mię uchowaj, abych tak miał czynić, który ukradł kubek, ten niech będzie niewolnikiem moim, a wy odidźcie wolni do ojca waszego.

18 I przystąpiwszy bliżej Judas śmiele rzekł: Proszę, Panie mój, niechaj przemówi niewolnik twój słowo w uszy twoje, a nie gniewaj się na sługę twego: tyś bowiem jest po Pharaonie,

19. Pan mój. Spytałeś pierwej sług twoich: Macie ojca abo brata?

20. A myśmy odpowiedzieli tobie, Panu memu: Mamy ojca starego, i chłopię małe, które się urodziło w starości jego: którego rodzony brat umarł, a tego samego matka ma, a ociec go serdecznie miłuje.

21. I rzekłeś sługom twoim: Przywiedźcie go do mnie, a położę oczy moje nań.

22. Namieniliśmy Panu memu: Niemoże chłopię opuścić ojca swego: bo jeśli go opuści, umrze.

23. I rzekłeś sługom twoim: Jeśli nie przyjdzie brat wasz namłodszy z wami, nie ujrzycie więcej oblicza mojego.

24. A tak, gdyśmy przyjachali do sługi twego ojca naszego, powiedzieliśmy mu wszystko co do nas Pan mój mówił.

25. I rzekł ociec nasz: Wróćcie się a kupcie nam trochę pszenice.

26. Któremuśmy rzekli: Iść niemożemy: jeśli brat nasz namłodszy pojedzie z nami, pojedziem pospołu: inaczej, bez niego nieśmiemy widzieć oblicze męża.

27. Na co on odpowiedział: Wy wiecie, iż mi dwu porodziła żona moja.

28. Wyszedł jeden, i powiedzieliście: Zwierz go pożarł: i do tychmiast go niewidać.

29. Jeśli weźmiecie i tego, a stanie mu się co na drodze, doprowadzicie szedziwość moję z żałością do piekła.

30. Przetoż, jeśli wnidę do sługi twego ojca naszego, a dziecięcia nie będzie (ponieważ dusza jego zawisła na duszy tego),

31. A ujrzy, że go niemasz z nami, umrze: i doprowadzą słudzy twoi szedziwość jego z żałością do piekła.

32. Ja właśnie niech będę niewolnikiem twoim, którym go wziął na wiarę moję, i szlubiłem, mówiąc: Jeślić go zasię nieprzywiodę, będę winien grzechu przeciw ojcu memu po wszystek czas.

33. Zostanę tedy sługą twoim za to dziecię na posłudze Pana mego, a dziecię niech jedzie z bracią swą.

34. Niemogę się bowiem wrócić do ojca mego bez dziecięcia: abych świadkiem żałości, która uciśnie ojca mego, nie był.

ROZDZIAŁ XLV.

Józef się już braciej dał znać, wita i obłapia je. Pharao się dowiedział i z radością to przyjął, i rozkazał, aby się ojciec jego z rodziną swą do Egiptu przeniósł. Toż Józef rozkazał braciej i obdarzywszy je do ojca z dary, i z poselstwem odesłał.

1. Niemógł się dalej strzymać Józef przed wielą przy nim stojących: przeto przykazał, aby wszyscy precz wyszli, a żaden obcy nie był przy poznaniu społecznem.

2. I podniósł głos z płaczem: który słyszeli Egiptyanie i wszystek dom Pharaonów.

3. I rzekł braciej swej: Jamci jest Józef: jeszczeli żyw ociec mój? Niemogli bracia odpowiedzieć wielką bojaźnią przestraszeni.

4. Do których on rzekł łaskawie: Przystąpcie się do mnie. A gdy przystąpili blisko, jamci jest, prawi, Józef brat wasz, któregoście przedali do Egiptu.

5. Niebójcie się, i niech się wam niezda rzecz ciężka, żeście mię przedali do tych krajów: Dla zdrowia bowiem waszego posłał mię Bóg przed wami do Egiptu.

6. Dwie lecie bowiem temu jako głód począł być na ziemi: a jeszcze pięć lat zostaje, których nie będzie się mogło orać ani żąć.

7. I Bóg mię wprzód posłał, abyście byli zachowani na ziemi, ażebyście mogli mieć pokarmy ku żywności.

8. Nie waszą radą, ale za Bożą wolą tu jestem posłany: który mię uczynił jako ojcem Pharaonowym, i Panem wszystkiego domu jego, i przełożonym we wszystkiej ziemi Egiptskiej.

9. Spieszcie się i jedźcie do ojca mego, a powiedzcie mu: Toć wskazuje syn twój Józef: Bóg mię uczynił Panem wszystkiej ziemie Egiptskiej, przyjedź do mnie, nie mieszkaj.

10. I będziesz mieszkał w ziemi Gessen, a będziesz przy mnie ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, owce twoje i bydło twoje, i wszystko co masz.

11. I tam cię będę żywił (bo jeszcze zostaje pięć lat głodu), abyś i ty nie zginął, i dom twój, i wszystko co masz.

12. Oto oczy wasze i oczy brata mego Benjamina widzą, że usta moje mówią do was.

13. Oznajmicież ojcu memu wszystkę zacność moję, i wszystko coście widzieli w Egiptcie. Spieszcież się, a przywieźcie go do mnie.

14. A gdy obłapiając padł na szyję Benjamina brata swego, płakał: a on też także płakał na szyi jego.

15. I całował Józef wszystkę bracią swoję i płakał nad każdym: po tem śmieli mówić do niego.

16. I usłyszano jest, i gęstą mową rozgłoszono na dworze królewskim: Przyjachali bracia Józefowi, i uradował się Pharao i wszystek dom jego.

17. I rzekł do Józefa, aby rozkazał braciej swej, mówiąc: Nakładszy na bydlęta, jedźcie do ziemie Chananejskiej,

18. A weźcie z tamtąd ojca waszego i rodzinę, a przyjedźcie do mnie, a ja wam dam wszystkie dobra Egiptskie, abyście używali tłustości ziemie ①.

19. Rozkaż też, aby wzięli wozy z ziemie Egiptskiej, dla odwiezienia dziatek i żon swych: a mów: Weźmicie ojca waszego a spieszcie się co naprędzej przyjeżdżając.

20. A niezostawiajcie nic z sprzętu waszego, bo wszystkie bogactwa Egiptskie wasze będą.

21. I uczynili synowie Izraelowi jako im kazano. Którym dał Józef wozy, według Pharaonowego rozkazania i strawy na drogę.

22. Każdemu też kazał przynieść dwie szacie: a Beniaminowi dał trzy sta srebrników z piącią szat co nalepszych;

23. Tak wiele też pieniędzy i szat posyłając ojcu swemu, przydawszy i osłów dziesięć, którzyby odwieźli ze wszystkich bogactw Egiptu: i także wiele oślic niosących pszenicę i chleb w drodze.

24. Puścił tedy bracią swą: a gdy odjeżdżali, mówił im: Nie gniewajcie się w drodze.

25. Którzy wyjachawszy z Egiptu, przyszli do ziemie Chananejskiej do ojca swego Jakóba.

26. I oznajmili mu, mówiąc: Józef syn twój żyw: a on panuje we wszystkiej ziemi Egiptskiej. Co usłyszawszy Jakób, jakoby z ciężkiego snu ocknąwszy, przedsię im niewierzył.

27. Oni przedsię powiadali mu wszystek porządek rzeczy. A gdy ujrzał wozy i wszystko co posłał, ożył duch jego,

28. I rzekł: Dosyć mi na tem, jeśli jeszcze syn mój Józef żywie, pójdę, a oglądam go pierwej niżli umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

Jakób wziąwszy znowu obietnicę od Boga, ze wszystkim rodem prowadzi się do Egiptu: Imiona narodu jego wypisuje. Józef wyjechawszy przeciw niemu, każe mu się powiadać Pasterzem owiec.

1. I pojachawszy Izrael ze wszystkiem co miał, przyjachał, do studnie przysięgi, i nabiwszy tam ofiar, Bogu ojca swego Izaaka,

2. Usłyszał go w widzeniu w nocy, a on go woła i mówi kniemu: Jakóbie, Jakóbie: któremu odpowiedział: Owom ja.

3. Rzekł mu Bóg: Jam jest namocniejszy Bóg ojca twego: nie bój się, jedź do Egiptu, bo cię tam rozmnożę w naród wielki.

4. Ja tam z tobą zstąpię, i ja cię z tamtąd przyprowadzę wracającego się: Józef też położy ręce swe na oczy twoje.

5. I powstał Jakób od studnie przysięgi: i wzięli go synowie, z dziatkami i z żonami swoimi na wozy, które był posłał Pharaon, aby wieziono starca,

6. I wszystko co miał w ziemi Chananejskiej: i przyjachał do Egiptu ze wszystkiem nasieniem swojem,

7. Synowie jego i wnukowie, córki, i wszystek ród wespół.

8. A te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu, On z syny swemi. Pierworodny Ruben.

9. Synowie Rubenowi: Henoch, i Phallu, i Hesron, i Charmi,

10. Synowie Symeonowi: Jamuel, i Jamin, i Ahod, i Jachin, i Sohar, i Saul Syn Chananejskiej niewiasty.

11. Synowie Lewi: Gerson, i Kaath, i Merary.

12. Synowie Judy: Her, i Onan, i Sela, i Phares, i Zara. Lecz Her i Onan, umarli w ziemi Chananejskiej. I urodzili się synowie Pharesowi, Hesron, i Hamul.

13. Synowie Issacharowi: Thola, i Phua, i Job, i Semron.

14. Synowie Zabulonowi: Sared, i Elon, i Jahelel.

15. Ci synowie Liiej, które urodziła w Mezopotamiej Syryjskiej z Dyną córką swą: wszystkich dusz synów jego i córek, trzydzieści i trzy.

16. Synowie Gadowi: Sephion, i Haggi, i Suni, i Esebon, i Heri, i Arody, i Areli.

17. Synowie Asser: Jamne, i Jesua, i Jessui, i Beria, i Sara siostra ich: Synowie Bery, Heber, i Melchiel.

18. To synowie Zelphy, którą dał Laban Liiej, córce swej: i te urodziła Jakóbowi szesnaście dusz.

19. Synowie Rachel żony Jakóbowej: Józef, i Beniamin.

20. I urodzili się Józefowi synowie w ziemi Egiptskiej, które mu rodziła Asseneth córka Putiphara kapłana Heliopolskiego: Manasses i Ephraim.

21. Synowie Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Asbel, i Gera, i Naaman, i Echi, i Ros, i Mophim, i Ophim, i Ared.

22. Ci synowie Rachel, które urodziła Jakóbowi: wszystkich dusz czternaście.

23. Synowie Dan, Husim.

24. Synowie Nephtalim: Jasiel, i Guni, i Jesser, i Sallem.

25. To synowie Ballei, którą dał Laban Racheli córce swej: i te urodziła Jakóbowi: wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkich dusz, które weszły z Jakóbem do Egiptu, i wyszły z biodry jego, oprócz żon synów jego, sześćdziesiąt i sześć.

27. A synowie Józefowi, którzy mu się urodzili w ziemi Egiptskiej, dusze dwie: Wszystkich dusz domu Jakóbowego, które weszły do Egiptu było siedmdziesiąt.

28. I posłał Judę przed sobą do Józefa, aby mu oznajmił i zajachał do Gessen.

29. Dokąd gdy przyszedł, zaprzągszy Józef swój wóz, wyjachał przeciw ojcu swemu na onoż miejsce: a ujrzawszy go, rzucił się na szyję jego, i obłapiając go płakał.

30. I rzekł ociec do Józefa: Już wesoło umrę: gdyżem oglądał oblicze twoje, a ciebie żywego zostawuję.

31. A on rzekł do braciej swej, i do wszystkiego domu ojca swego: Pojadę i opowiem Pharaonowi, i rzekę mu: Bracia moi i dom ojca mego, którzy byli w ziemi Chananejskiej, przyjachali do mnie:

32. A są mężowie pasterze owiec, i bawią się wychowaniem trzód: owce swe i bydła, i wszystko co mogli mieć przywiedli z sobą.

33. A gdy was przyzowie i rzecze: Co za robota wasza?

34. Odpowiecie: Mężowie pasterze jesteśmy słudzy twoi, od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my, i ojcowie naszy. A to rzeczecie, abyście mieszkać mogli w ziemi Gessen: bo się brzydzą Egiptyanie wszelkimi pasterzmi owiec ①.

---

① czyli najlepszą i najżyźniejszą krainę Egiptu.

① Pasterze zabijali zwierzęta, którym Egipcyanie cześć boską oddawali.

ROZDZIAŁ XLVII.

Jakób do Egiptu przyjechał i osadził się w Gessen: Głód tak parł Egipcyki, że i bydło, i imienie na króla poprzedali: Potem piątą część pożytków królowi postąpili na wieczność: Jakób potem Józefa o pogrzeb swój przysięgą zawiązał.

1. Przyjachawszy tedy Józef, oznajmił Pharaonowi, mówiąc: Ociec mój i bracia, owce ich i bydło, i wszystko co mają, przyszli z ziemie Chananejskiej, a oto stoją w ziemi Gessen.

2. Ostatnich też z braciej swej piąci mężów postawił przed królem.

3. Których on zapytał: Co za robotę macie? odpowiedzieli: Pasterze owiec jesteśmy słudzy twoi, i my, i ojcowie naszy.

4. Przyszliśmy w gościnę do ziemie twojej: bo niemasz trawy trzodam sług twoich, iż ciężki głód w ziemi Chananejskiej, i prosimy, abyś nam sługam twoim kazał być w ziemi Gessen.

5. Rzekł tedy król do Józefa: ociec twój i bracia twoi przyjachali do ciebie.

6. Ziemia Egiptska jest przed tobą: każ im mieszkać na nalepszem miejscu, a daj im tę ziemię Gessen. Jeśli wiesz, że między nimi są mężowie dowcipni, uczyń je przełożonemi nad dobytki memi.

7. Potem wprowadził Józef ojca swego do króla i postawił go przed nim: który błogosławiąc mu,

8. I spytany od niego: Wiele jest dni lat wieku twego?

9. Odpowiedział: Dni pielgrzymowania mego jest sto i trzydzieści lat, krótkie a złe, i niedoszły aż do dni ojców moich, których pielgrzymowali.

10. I błogosławiwszy króla, wyszedł precz.

11. A Józef ojcu i braciej swej dał osiadłość w Egiptcie na nalepszym miejscu ziemie, Ramesses, jako był rozkazał Pharaon.

12. I żywił je i wszystek dom ojca swego, dodając żywności każdemu.

13. Po wszystkim świecie bowiem chleba nie było, a głód ścisnął był ziemię, nawięcej Egiptską i Chananejską.

14. Z których wszystkie pieniądze zebrał za przedanie zboża, i wniósł je do skarbu królewskiego.

15. A gdy nie stało płacej kupującym, przyszedł wszystek Egipt do Józefa, mówiąc: Daj nam chleba, przecz umieramy przed tobą, gdyż już niestaje pieniędzy?

16. Którym on odpowiedział: Przypędźcie mi bydło wasze, i dam wam za nie żywności, jeźli płacej niemacie.

17. Które gdy przywiedli, dał im żywności za konie, i za owce, i za woły, i za osły, i żywił je onego roku za odmianę bydła.

18. Przyszli też do niego drugiego roku, i rzekli mu: Nie zataimy przed Panem naszym, że gdy niestało pieniędzy, bydła wespół niestało: a nietajnoć, że króm ciał i ziemie nic niemamy.

19. Czemuż tedy umrzemy przed oczyma twemi? my i ziemia nasza twoi będziemy: zakup nas na służbę królewską, a daj nam nasienia, aby nie spustoszała ziemia, gdyby zginął ktoby ją sprawował.

20. Kupił tedy Józef wszystkę ziemię Egiptską, gdy każdy przedawał osiadłość swą dla wielkości głodu. I poddał ją Pharaonowi,

21. I wszystkie ludzie jej od ostatnich granic Egiptskich, aż do koniecznych granic jej.

22. Oprócz ziemie kapłańskiej, która im była dana od króla: którym i żywność naznaczoną z gumien pospolitych dawano: i przetóż nie musieli przedawać osiadłości swoich.

23. I rzekł Józef do ludu: Oto jako widzicie i was i ziemię waszę Pharaon odzierżał: bierzcie nasienie, a osiejcie role,

24. Abyście mogli mieć zboże. Piątą część dacie królowi, a drugie cztery puszczam wam na nasienie i na wychowanie czeladzi i dziatek waszych.

25. Którzy odpowiedzieli: Zdrowie nasze w ręce twojej: niech tylko wejrzy na nas Pan nasz, a z weselem będziemy służyć królowi.

26. Od onego czasu aż do dnia dzisiejszego we wszystkiej ziemi Egiptskiej piątą część królom płacą, i weszło to jako za prawo, oprócz ziemie kapłańskiej, która wolna była od tej kondycjej.

27. Mieszkał tedy Izrael w Egiptcie, to jest, w ziemi Gessen, i posiadł ją i rozkrzewił, i rozmnożył się nazbyt.

28. I żył w niej siedmnaście lat: i stały się wszystkie dni żywota jego sto czterdzieści i siedm lat.

29. A gdy widział, że się przybliżał dzień śmierci jego, przyzwał Syna swego Józefa, i rzekł do niego: Jeślim nalazł łaskę przed obliczem twojem, połóż rękę twoję pod biodrę moję: i uczynisz mi miłosierdzie i prawdę, żebyś mię nie grzebł w Egiptcie:

30. Ale niechaj śpię z ojcy memi, i wynieś mię z tej ziemie, a pochowaj w grobie przodków moich. Któremu odpowiedział Józef: Ja uczynię coś rozkazał.

31. A on rzekł: Przysiężże mi tedy. Który gdy przysiągł, pokłonił się Izrael Bogu obróciwszy się ku głowie łoża ①.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Józef ojca Jakóba niemocnego nawiedził: Potem Jakób syny jego sobie sposobił, i błogosławił, młodszego, nad wolą Józefową, przełożywszy starszemu.

1. To gdy się tak odprawiło, dano znać Józefowi, iż zaniemógł ociec jego: który wziąwszy dwu synów Manassessa i Ephraima, wybrał się w drogę.

2. I powiedziano starcowi, oto syn twój Józef przyjachał do ciebie. Który pokrzepiwszy się usiadł na łóżku.

3. A gdy wszedł do niego, rzekł: Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, która jest w ziemi Chananejskiej, i błogosławił mi,

4. I rzekł: Ja ciebie rozkrzewię i rozmnożę, i uczynię cię w gromady ludzi, i dam ci tę ziemię i nasieniu twemu po tobie w osiadłość wieczną ②.

5. Dwa tedy synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egiptskiej pierwej, niżem ja tu przyszedł do ciebie, moi będą: Ephraim i Manasses, jako Ruben i Symeon poczytani mi będą.

6. Inni zasię, które zrodzisz po tych, twoi będą, a imieniem braciej swej będą zwani w osiadłościach swych.

7. Mnie, bowiem kiedym szedł z Mezopotamiej umarła Rachel w ziemi Chananejskiej na samej drodze, a był

---

① T. j. położył się na wznak, głowę położywszy na wyższej części łoża. Text grecki 70 Tłómaczy ma: Pokłonił się Jakób wierzchowi laski (berła) Józefowej, t. j. uczcił królewską dostojność Józefa, a w niej władzę Chrystusa. Ob. Żyd. 11, 21.

② Potomkowie Jakóba według ciała posiadali ziemię Chananejską aż do czasów Chrystusa; duchowni zaś jego potomkowie, chrześcianie, o ile ta ziemia jest figurą Kościoła i Ojczyzny niebieskiej, posiadają ją wiecznie.



13. UCIECZKA LOTA. I. Mojż. 19, 23.

czas wiosny: i wchodziłem do Ephraty, i pogrzebłem ją przy drodze Ephraty, którą inszem imieniem zowią Bethlehem.

8. I ujrzawszy syny jego, rzekł do niego: Co zacz ci są?

9. Odpowiedział Józef: synowie moi są, które mi darował Bóg na tem miejscu. Przywiedź, je prawi, do mnie, żebych im błogosławił.

10. Oczy bowiem Izraelowe zaćmione były od wielkiej starości, i jaśnie widzieć niemógł. A przytulone do siebie, pocałowawszy i obłapiwszy je,

11. Rzekł do syna swego: Niepostradałem widzenia twojego: nad to pokazał mi Bóg nasienie twoje.

12. A gdy je wziął Józef z łona ojcowego, pokłonił się nisko aż do ziemie.

13. I postawił Ephraima po prawej ręce swojej, to jest, po lewej Izraelowej: a Manassessa po lewej swojej, to jest, po prawej ojcowskiej, i przytulił obu do niego.

14. Który ściągnąwszy prawą rękę włożył na głowę Ephraima mniejszego brata, a lewą na głowę Manassessa, który był starszy, ręce przełożywszy.

15. I błogosławił Jakób synom Józefowym, i rzekł: Bóg, przed którego obliczem chodzili ojcowie moi, Abraham, i Izaak, Bóg, który mię żywi od młodości mojej, aż do tego dnia:

16. Anioł ①, który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi tym dzieciom: a niech będzie wzywano nad nimi imię moje, i imiona ojców moich, Abrahama, i Izaaka: a niech rostą w mnóstwo na ziemi.

17. A widząc Józef, że ociec jego położył prawą rękę na głowę Ephraimowę, nie miło mu barzo było: i ująwszy rękę ojcowę, chciał ją podnieść z głowy Ephraimowej, a przenieść na głowę Manassessowę.

18. I rzekł do ojca: Nie tak ma być ojcze: bo ten jest pierworodny: połóż prawicę twą na głowę jego.

19. Który zbraniając się, rzekł: Wiemci synu mój, wiem: i tenci wprawdzie uroście w lud i rozmnoży się: wszakże brat jest młodszy, będzie więtszy nadeń, i nasienie jego rozmnoży się w narody.

20. I błogosławił im czasu onego, mówiąc: W tobie będzie błogosławion Izrael, i będą mówić: Niech ci uczyni Bóg jako Ephraimowi, i jako Manassessowi. I postawił Ephraima przed Manassessem,

21. I rzekł do Józefa syna swego: Oto ja umieram, a będzie Bóg z wami, i przywróci was do ziemie ojców waszych.

22. Daję tobie część jednę mimo bracią twoję, którąm wziął z ręki Amorrejczyka mieczem i łukiem moim.

---

① T. j. syn Boży, który w postaci Anioła ukazywał się patryarchom i ratował ich w niebezpieczeństwach (Atanaz., Ambr., August.).

ROZDZIAŁ XLIX.

Jakób synom swym z osobna błogosławiąc, przyszłe też rzeczy przepowiadając, naznaczywszy miejsce pogrzebu swego, umarł.

1. A Jakób zezwał syny swe i rzekł im: Zbierzcie się, abym oznajmił co ma przyjść na was we dni ostatnie.

2. Zbierzcie się, a słuchajcie synowie Jakóbowi, słuchajcie Izraela Ojca waszego.

3. Ruben pierworodny mój, tyś siła moja i początek boleści mojej, pierwszy w darzech, więtszy w rozkazowaniu.

4. Wylałeś jako woda, ① nie rość: boś wstąpił na łoże ojca twego, i splugawiłeś pościel jego ②.

5. Symeon i Lewi bracia: naczynia nieprawości ③ walczące.

6. W radę ich niechaj nie wchodzi dusza moja, a w zborze ich niechaj nie będzie sława moja: bo w zapalczywości swej zabili męża, a w swej woli podkopali mur ④.

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna: a gniew ich, iż niezmiękczony: Rozłączę je w Jakóbie i rozproszę je w Izraelu.

8. Judo, ciebie chwalić będą bracia twoi: ręka twoja na szyjach nieprzyjaciół twoich, kłaniać ⑤ ci się będą synowie ojca twego.

9. Szczenię lwie Juda: do łupu synu mój wstąpiłeś: odpoczywając ległeś jako lew, i jako lwica, któż go wzbudzi?

10. NIE BĘDZIE ODJĘTY sceptr od Judy, ani WÓDZ, z biódr jego, aż przydzie ⑥ który ma być posłan, a on będzie oczekawaniem narodów.

11. Przywięzując do winnice źrzebię swoje, a do winnej macice, o synu mój, oślicę swoję ⑦. Omyje w winie szatę swoję, a we krwi jagód winnych płaszcz swój ⑧.

12. Cudniejsze są oczy jego niż wino, a zęby jego bielsze niż mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie: i na staniu okrętów, dosięgając aż do Sydonu.

14. Issachar osieł mocny, leżący między granicami.

15. Upatrzył pokój, że jest dobry, i ziemię że barzo dobrą: i podłożył ramię swoje ku noszeniu, i został podatkom służący.

16. Dan, sądzić będzie lud swój, jako i inne pokolenie w Izraelu ⑨.

17. Niech będzie Dan wężem na drodze, żmiją na ścieżce, kąsając kopyta końskie, aby spadł jeździec jego na zad.

18. ZBAWIENIA twego ⑩ będę czekał Panie.

19. Gad, przepasany ⑪ będzie walczył przed nim: a on przepasany będzie pozad.

20. Asser, tłusty chleb jego, i będzie dawał rozkoszy królom.

21. Nephtali, jeleń wypuszczony, i dając wymowę piękności.

22. Syn przyrastający ⑫ Józef, syn przyrastający i śliczny na wejrzeniu, córki przebiegały się na murze ⑬.

---

① Jako woda, która rozlewa się i ginie, tak i ty, skory do występku, utracasz prawo pierworodnego.
② Przez kazirodztwo z Balą, swoją macochą. Ob. wyż. 35, 22. I. Paral. 5, 1.
③ Równie źli.
④ Ob. wyż. r. 34. Jakób tu potępia zbrodnię Symeona i Lewiego, którą już poprzednio (34, 30.) zganił, skoro ją tylko popełnili.
⑤ Jako swemu zwierzchnikowi. Pokolenie Judy później przodowało całemu narodowi (Sędz. 1, 2. 20, 18.). Szczególniej spełniły się te słowa na Jezusie, Chrystusie, który według ciała wyszedł z pokolenia Judy; jemu bowiem hołdują wszystkie narody.
⑥ Dopóki nie przyjdzie Messyasz. Tak te słowa od najdawniejszych czasów rozumieli Żydzi i Chrześcianie. Proroctwo to rzeczywiście spełniło się, gdy przyszedł Chrystus. Na krótki bowiem czas przed Jego narodzeniem, wstąpił na tron żydowski cudzoziemiec, Idumejczyk Herod. Odtąd już Żydzi postradali swoje berło, t. j. swoje własne panowanie. Ob. II. Machab. ostatni przypisek.
⑦ Te i następne słowa Ojcowie śś. odnoszą nie do Judy, lecz do Messyasza, który na oślicy odprawił swój wjazd tryumfalny do Jerozolimy (Mat. 21, 2.), aby mękę poniešć.
⑧ Chrystus własną krwią zarumieniony. Ob. Izaj. 63.
⑨ Także z pośrodka jego wyjdzie sędzia i wybawca, Samson. Sędz. 13, 2.
⑩ Pobożny Patryarcha spodziewa się prawdziwego Zbawiciela, którego Samson był tylko figurą.
⑪ Pokolenie Gad otrzymało dział swój przed Jordanem, lecz poszło dalej i dopiero wtedy, gdy już wszystkie pokolenia osadzone zostały, wróciło się z chwałą i łupami do swego działu, i broniło granic kraju. Przepasany = gotowy do boju.
⑫ Rozrastający się.
⑬ Egipcyanki wchodziły na mury miasta, żeby go widzieć przybranego w szaty królewskie.

23. Ale rozjątrzyli go i swarzyli się i zajrzeli mu (1), mający strzały.

24. Usiadł w mocnym łuk jego, i rozwiązane są związki ramion i rąk jego, przez ręce mocnego Jakóbowego: ztamtąd wyszedł pasterz, kamień Izraelski.

25. Bóg ojca twego będzie pomocnikiem twoim, a wszechmogący będzieć błogosławił błogosławieństwy niebieskiemi z wierzchu, błogosławieństwy przepaści leżącej na dole, błogosławieństwy piersi i żywota.

26. Błogosławieństwa ojca twego zmocnione są błogosławieństwy ojców jego: ażby przyszło pożądanie pagórków wiecznych: niechaj będą na głowie Józefowej, i na ciemieniu Nazarejczyka między bracia swoją (2).

27. Benjamin wilk drapieżny, rano będzie jadł łup, a wieczór będzie dzielił korzyści (3).

28. Wszyscy ci we dwunaście pokoleniach Izraelowych: to im mówił ociec ich, i błogosławił każdemu błogosławieństwy własnemi.

29. I rozkazał im, mówiąc: Ja się przyłączam do ludu mego: pogrzebcież mię z ojcy memi w jaskini dwoistej, która jest na polu Ephrona Hetejczyka (4),

30. Na przeciwko Mambre w ziemi Chananejskiej, którą kupił Abraham z polem u Ephrona Hetejczyka w osiadłość grobu.

31. Tam go pogrzebli i Sarę żonę jego: tam pogrzebion jest Izaak z Rebeką żoną swoją: tam i Lia pochowana leży.

32. A dokonawszy rozkazania, któremi syny nauczał, złożył nogi swe na łóżko, i umarł: i przyłożon jest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

Józef ciało Ojca swego z celniejszemi Egipczyki odprowadził i pogrzebł z uczciwym a niemałym obchodem w ziemi Chananejskiej. Bracia frasobliwi o odpuszczenie przewiny żądając: którym potem przykazawszy przeniesienie swe z Egiptu, umarł w pokoju.

1. Co ujrzawszy Józef, padł na twarz ojca swego płacząc i całując go.

2. I rozkazał sługam swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali ojca.

3. Którzy, gdy rozkazaniu dosyć czynili, wyszło czterdzieści dni: ten bowiem obyczaj był ciał martwych namazanych. I płakał go Egipt siedmdziesiąt dni.

4. A gdy wyszedł czas żałoby, rzekł Józef do sług Pharaonowych: Jeślim nalazł łaskę przed obliczem waszem, mówcie w uszy Pharaonowe,

5. Dla tego, że mię ociec mój poprzysiągł, mówiąc: Oto umieram: w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananejskiej pogrzebiesz mię. Pojadę tedy, a pogrzebię ojca mego, i wrócę się.

6. I rzekł mu Pharaon: Jedź, a pogrzeb ojca twego, jakoś jest poprzysiężony.

7. A gdy on jechał, jechali z nim wszyscy starszy domu Pharaonowego, i wszyscy starszy ziemie Egiptskiej:

8. Dom Józefów z bracią jego, oprócz małych dziatek, i trzód, i bydła, które zostawili w ziemi Gessen.

9. Miał też wozy i jezdne: i zebrał się poczet niemały.

10. I przyjechali na plac Atad, który leży nad Jordanem: kędy sprawując obchód z płaczem barzo wielkim i ciężkim, wypełnili siedm dni.

11. Co gdy ujrzeli obywatele ziemie Chananejskiej, rzekli: Płacz to wielki jest Egiptyanom: i dla tego nazwano jest imię onego miejsca, Płacz Egiptski.

12. Uczynili tedy synowie Jakóbowi jako im był przykazał.

13. I doniósszy go do ziemie Chananejskiej, pogrzebli go w jaskini dwoistej, którą był kupił Abraham z polem, w osiadłość grobu, od Ephrona Hetejczyka przeciwko Mambre.

14. I wrócił się Józef do Egiptu z bracią swą i wszystkim towarzystwem pochowawszy ojca.

15. Po którego śmierci, bojąc się bracia jego, i mówiąc między sobą: By snadź nie pamiętał na krzywdę, którą odniósł, a nie oddał nam wszystkiego złego, któreśmy czynili,

16. Wskazali do niego mówiąc: Ojciec twój rozkazał nam przed tem niżli umarł,

17. Abyśmyć to powiedzieli słowy jego: Proszę, abyś zapamiętał złego uczynku braciej twojej, i grzechu, i złości, którą wyrządzili tobie: My też prosimy, abyś sługam Boga ojca twego odpuścił tę nieprawość. Co usłyszawszy Józef płakał.

18. I przyszli do niego bracia jego: a pokłoniwszy się nizko aż do ziemie, rzekli: Jesteśmy słudzy twoi.

19. Którym on odpowiedział: Niebójcie się: izali sprzeciwić się możemy woli Bożej?

20. Wyście o mnie złe myślili: ale Bóg obrócił to w dobre, aby mię wywyższył, tak jako teraz widzicie, ażeby wiele ludu zachował.

21. Niebójcie się: Ja żywić będę was, i dziatki wasze. I cieszył je, i łagodnie i łaskawie mówił.

22. I mieszkał w Egiptcie ze wszystkim domem ojca swego, i żył sto i dziesięć lat. I widział syny Ephraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machira syna Manassesowego porodzili się na koleniech Józefowych.

23. Które rzeczy, gdy przeszły, rzekł braciej swej: Po śmierci mojej Bóg was nawiedzi, i uczyni że wynidziecie z ziemie tej, do ziemie, którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi.

24. A gdy je poprzysiągł, i rzekł: Bóg was nawiedzi: wynieścież kości moje z sobą z miejsca tego:

25. Umarł, wypełniwszy sto i dziesięć lat żywota swego. I pomazany wonnemi maściami, włożony jest do trumny w Egiptcie.

---

(1) Porównaj mowy braci, wyż. 37, 8.

(2) Daję ci nie tylko moje błogosławieństwo, ale i to, które po przodkach otrzymałem; trwać ono będzie aż do przyjścia Messyasza, bo ten największe błogosławieństwo całemu światu przyniesie. — Nazarejczyk = odłączony, poświęcony Bogu, uwieńczony. Józef był odłączonym od braci (Nazarejczyk między bracią) i ukoronowany chwałą najwyższą w Egipcie.

(3) Korzyści t. j. łupy wojenne. Król Saul, z pokolenia Benjamina, podczas swych wojen wiele łupów zagarnął i rozdzielał. I. Król. 14, 47. 48. 15, 7. Wielu Ojców śś. odnoszą tę przepowiednię do apostoła narodów, S. Pawła, który też był Benjamitą.

(4) Porówn. wyż. 25, 8..

EXODUS.

KSIĘGI WYJŚCIA.

DRUGIE KSIĘGI MOJŻESZOWE.

Ta księga z greckiego nazywa się Exodus t. j. Wyjście, iż w niej Mojżesz opisał ono sławne i cudowne wyprowadzenie i wybawienie synów Izraela z niewoli Egiptskiej. Żydzi nazywają ją Veelle Semoth (A te są imiona), iż od tych wyrazów się rozpoczyna. Mieści się tu historya 141 lat, począwszy od śmierci Józefa, aż do dnia, w którym Mojżesz skończył przybytek czyli namiot święty i u stóp góry Synai poświęcił go ze wszystkiemi naczyniami, do służby Bożej potrzebnemi. Bo od śmierci Józefa, co wyjścia z Egiptu, upłynęło lat 140; od wyjścia zaś do poświęcenia przybytku rok jeden. Opisane tu jest rozmnożenie, ucisk i wyprowadzenie Żydów z Egiptu; 10 plag, czyli kar Bożych na Egipt zesłanych; podanie 10 Przykazań Bożych, zbudowanie przybytku, i ubiór kapłański. Z tej księgi jest w Nowym Testamencie przytoczonych 25 miejsc dosłownie; a 19 innemi słowy.

ROZDZIAŁ I.

Imiona Synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Pharao mnożenie ich robotami, chłopiąt zabijaniem, topieniem, próżno się kusi psować; Bab chytrość, i od Boga zapłata.

1. Te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu z Jakóbem: każdy z nich z domy swemi weszli:

2. Ruben, Symeon, Lewi, Judas,

3. Isachar, Zabulon, i Benjamin,

4. Dan i Nephthali, Gad i Aser.

5. Było tedy wszystkich dusz tych, którzy wyszli z biodry Jakóbowej, siedmdziesiąt: a Józef był w Egipcie.

6. Który gdy umarł, i wszyscy bracia jego, i wszystek on rodzaj.

7. Synowie Izraelowi urośli, i jako wyrastający rozmnożyli się: i zmocniwszy się zbytnie napełnili ziemię.

8. Powstał tym czasem król nowy nad Egiptem, który niewiedział o Józefie:

9. I rzekł do ludu swego, oto lud synów Izraelowych wielki, i mocniejszy jest nad nas.

10. Pódźcie mądrze potłummy go, by się snadź nie mnożył: a jeśliby przypadła na nas wojna, by się nie przyłączył nieprzyjaciołom naszym, a poraziwszy nas nie wyszedł z ziemie.

11. Ustawił tedy nad nimi przełożone robót, aby je trapili ciężarami: i zbudowali miasta przybytków Pharaonowi, Phitom, i Ramesses.

12. A im barziej ich tłumili, tym więcej się mnożyli i rośli.

13. I nienawidzieli Egiptyanie synów Izraelowych, i trapili je naigrawając ich:

14. I ku gorzkości przywodzili żywot ich robotami ciężkiemi, gliny i cegły, i wszelaką służbą, którą byli obciążeni w robotach około ziemie.

15. I rzekł król Egiptski babam Hebrejczyków: z których jednę zwano Zephora, a drugą Phua:

16. Przykazując im. Gdy będziecie babić Hebrejankom, a przyjdzie czas rodzenia, jeśli się syn urodzi, zabijcie go, a jeśli córka, zachowajcie.

17. Lecz baby bały się Boga, i nie uczyniły według przykazania króla Egiptskiego, ale zachowały chłopiątka.

18. Których wezwawszy król do siebie, rzekł: Cóż to jest coście chciały uczynić, żeście chłopięta zachowały?

19. Które odpowiedziały, nie sąć Hebrejanki jako Egiptskie niewiasty: bo same umieją babić, i pierwej rodzą niżli przyjdziem do nich.

20. Uczynił tedy Bóg babam dobrze: i rozkrzewił się lud i zmocnił się zbytnie①.

21. A iż się bały Boga baby zbudował im domy.

22. Rozkazał tedy Pharaon wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Co się kolwiek mężkiej płci urodzi, to wrzućcie do rzeki: a cokolwiek niewieściej, zachowajcie.

ROZDZIAŁ II.

Mojżesz na wodę wyrzucony, od Królewnej wyjęty, od matki własnej karmiony, i od Królewnej za syna sposobiony, z Egiptu dla mężobójstwa ucieka do Madyan, i tam się żeni, i płodzi.

1. Wyszedł potem mąż z domu Lewi, i pojął żonę pokolenia swego.

2. Która poczęła i porodziła syna: a widząc go być nadobnym, kryła go przez trzy miesiące.

3. A gdy już taić niemogła, wzięła pleciankę z sitowia, i namazała ją klijem i smołą, i włożyła w nie dzieciątko, i włożyła je miedzy rogóż na brzegu rzeki,

---

① Bóg nagrodził nie za kłamstwo, lecz za ich dobre serce; bo Bóg nic nie pozostawia bez nagrody (August.).

4. A siostra jego stała z daleka, i przypatrowała się co się stanie.

5. Alić oto zstępowała córka Pharaonowa, aby się kąpała w rzece: a panny jej chodziły po brzegu rzeki. Która ujrzawszy pleciankę miedzy rogoziem, posłała jednę z służebnic swoich i, przyniesioną,

6. Otworzywszy, a widząc w niej dzieciątko płaczące, zmiłowawszy się nad niem, rzekła, z dziatek to Hebrejskich jest ten.

7. Której siostra dziecięcia rzekła, chcesz że pójdę i zawołam ci niewiasty Hebrejskiej, któraćby mogła chować dziecię?

8. Odpowiedziała, idź. Poszła dzieweczka, i zawołała matki swej.

9. Do której rzekszy córka Pharaonowa: weźmi (pry) to dziecię a wychowaj mi, ja tobie dam twą zapłatę. Przyjęła niewiasta, i karmiła dziecię: a gdy podrosło oddała córce Pharaonowej.

10. Które ona przywłaszczyła za syna, i nazwała imię jego Mojżesz, mówiąc, iżem go z wody wyjęła.

11. W one dni, gdy był urósł Mojżesz, wyszedł do braciej swej: i ujrzał ich utrapienie, i męża Egiptczyka bijącego jednego z Hebrejczyków braciej jego.

12. A gdy się obejrzał tam i sam, i widział że nikogo nie masz, zabiwszy Egiptczyka skrył go w piasek.

13. A wyszedszy dnia drugiego ujrzał dwu Hebrejczyków, a oni się wadzą: i rzekł onemu który krzywdę czynił, czemu bijesz bliźniego twego?

14. Który odpowiedział, któż cię postawił Książęciem i sędzim nad nami? czy mię ty chcesz zabić jakoś wczora zabił Egiptczyka? Ulękł się Mojżesz i rzekł, jakoż się ta rzecz objawiła?

15. I usłyszał tę mowę Pharaon, i szukał zabić Mojżesza: który uciekszy od oblicza jego: mieszkał w ziemi Madyjańskiej, i siedział u studnie.

16. A kapłan ① Madyjański miał siedm córek, które przyszły czerpać wody: a napełniwszy koryta, chciały napoić trzody ojca swego:

17. Nadeszli pasterze i odegnali je: I wstał Mojżesz, a obroniwszy dziewki, napoił owce ich.

18. Które gdy się wróciły do Raguela ojca swego, rzekł do nich: Przeczeście nad zwyczaj rychlej przyszły?

19. Odpowiedziały: Człowiek Egiptczyk wybawił nas z ręki pasterzów: nadto i naczerpał wody z nami, i dał pić owcom.

20. Tedy on rzekł: A gdzie jest? Czemuście puściły człowieka? zawołajcie go, aby jadł chleb.

21. Przysiągł tedy Mojżesz, że miał z nim mieszkać, i wziął Sephorę córkę jego za żonę:

22. Która mu urodziła syna, którego nazwał Gersam, mówiąc: Byłem przychodniem w ziemi cudzej. Urodziła zaś drugiego, którego nazwał Eliezer, mówiąc: Bóg bowiem ojca mego pomocnik mój, wyrwał mię z ręki Pharaonowej.

23. A po niemałym czasie umarł król Egiptski, a wzdychając synowie Izraelowi dla robót wołali, i wstąpiło wołanie ich do Boga od robót,

24. I usłyszał narzekanie ich, i wspomniał na przymierze, które uczynił z Abrahamem, Izaakiem, i Jakóbem.

25. I wejrzał Pan na syny Izraelowe, i poznał je ①.

① Kapłan Boga prawdziwego, jak był Melchizedech, Job i Patryarchowie. Ten kapłan, nazwany niżej (w. 18.) Raguel, według jednych był głową rodziny i dziadkiem tych córek, czyli dziewic; a ojcem Jethra, którego właściwie córkami miały być owe pasterki. Ob. IV. Mojż. 10, 29. Według innych, Jethro i Raguel są jedną osobą.

① jako tych, których czas już było wybawić, według odwiecznych wyroków Jego.

ROZDZIAŁ III.

Mojżeszowie pasącemu owce Jethrowe świekra swego, Bóg się we krze gorejącym ukazał, sząc go do synów Izraelskich, które miał z niewoli Pharaonowej wywieźć.

1. A Mojżesz pasł owce Jethro świekra swego kapłana Madyjańskiego: a gdy zagnał trzodę w głębokość pustynie, przyszedł do góry Bożej Horeb.

2. I ukazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrodku krza: i widział iż kierz gorzał, a niezgorzał.

3. I rzekł Mojżesz: Pójdę, a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzyć, zawołał go z pośrodku krza, i rzekł: Mojżeszu, Mojżeszu. Który odpowiedział: Owom ja.

5. A on do niego: Nie przystępuj sam: rozzuj bóty z nóg twoich, miejsce bowiem na którem stoisz, ziemia święta jest.

6. I rzekł, jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba. Zakrył Mojżesz oblicze swe: bo nieśmiał patrzyć na przeciw Bogu.

7. Któremu rzekł Pan: Widziałem utrapienie ludu mego w Egiptcie, i słyszałem krzyk jego dla surowości tych, którzy są przełożeni nad robotami:

8. A wiedząc boleść jego, zstąpiłem, abych go wyzwolił z rąk Egiptyanów, i wywiódł z ziemie onej, do ziemie dobrej i przestronej: do ziemie, która opływa mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorrejczyka, i Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka.

9. Krzyk tedy synów Izraelowych przyszedł do mnie, i widziałem ich utrapienie, którem od Egiptyan są uciśnieni.

10. Ale pódź a poszlę cię do Pharaona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelowe z Egiptu.

11. I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja jest, abych szedł do Pharaona, a wywiódł syny Izraelowe z Egiptu?

12. Który mu rzekł: Ja będę z tobą: a to będziesz miał na znak, żem cię posłał: Gdy wywiedziesz lud mój z Egiptu, ofiarujesz Bogu na tej górze ②.

13. Rzekł Mojżesz do Boga: Oto ja pójdę do synów Izraelowych, i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was. Jeśli mi rzeką: które jest imię jego? Cóż im powiem?

14. Rzekł Bóg do Mojżesza: JAM JEST, KTÓRYM JEST: Rzekł: Tak powiesz synom Izraelowym: KTÓRY JEST posłał mię do was ③.

15. I rzekł zasię Bóg do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Pan Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów, posłał mię do was: To jest

② Jak pewnem jest to, że mi na tej górze złożysz ofiarę, tak i to, że swych braci z Egiptu wyprowadzisz. Inaczej mówiąc: Jeśli złożenie ofiary na tej górze nie ma dla ciebie żadnego niepodobieństwa, tak również wiedzieć masz, że jeszcze ci łatwiej będzie wyprowadzić braci swych z niewoli.

③ Objaśnia te słowa Ś. Jan (Objaw. 1, 8.), gdy nazywa Boga tym, który jest, który był i który będzie, zatem odwiecznym, niezmiennym, który jest bez początku, od nikogo nie pochodzi, a przez którego wszystko istnieje. Wyraz hebr. Jehowah może znaczyć nie tylko: jestem, który jestem, ale także: byłem, który byłem, i będę, który będę.



14. ABRAHAM WYDALA ZE SWEGO DOMU AGARĘ. I. Mojż. 21, 14.

imię moje na wieki, i to pamiętne moje na rodzaj i rodzaj.

16. Idź a zgromadź starsze Izraelskie, i rzeczesz do nich: Pan Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów, mówiąc: Nawiedzając nawiedziłem was, i widziałem wszystko co się wam przydało w Egiptcie.

17. I rzekłem, żebym was wywiódł z utrapienia Egiptskiego, do ziemie Chananejczyka i Hetejczyka, i Amorrejczyka, i Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, do ziemie opływającej mlekiem i miodem ①.

18. I posłuchają głosu twego i wnidziesz ty, i starszy Izraelscy do króla Egiptskiego, i rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków wezwał nas: pójdziemy w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiary czynili Panu Bogu naszemu.

19. Lecz ja wiem, że was nie puści król Egiptski, abyście szli, jedno przez możną rękę.

20. Wyciągnę bowiem rękę moję, a będę karał Egipt wszystkiemi cudami mojemi, które uczynię w pośród ich: potem was wypuści.

21. I dam łaskę ludowi temu u Egiptyanów: i gdy wychodzić będziecie, nie wynidziecie próżni: ale prosić będzie niewiasta u sąsiady swej i u gospodyni swej, naczynia srebrnego i złotego i szat: i włożycie je na syny i na córki wasze, i złupicie Egipt ②.

ROZDZIAŁ IV.

Mojżesz wziąwszy od Boga trzy znaki, idzie do Egiptu z żoną i dziećmi; żona obrzezała syna, gniew Boży ubłagała: potkawszy się z Aaronem pospołu szli do Synów Izraelskich.

1. Odpowiadając Mojżesz, rzekł: Nie uwierzą mi, i nie usłuchają głosu mego, ale rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. Rzekł tedy do niego: Co jest co trzymasz w ręce twojej? Odpowiedział : Laska.

3. I rzekł Pan: Porzuć ją na ziemię. Porzucił, i obróciła się w węża, tak iż uciekał Mojżesz.

4. I rzekł Pan: Wyciągni rękę twą, a ujmi ogon jego: Wyciągnął i ujął: i obróciła się w laskę.

5. Aby, prawi, uwierzyli, że się tobie ukazał Pan Bóg ojców ich: Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów.

6. I rzekł Pan jeszcze: Włóż rękę twoję w zanadra twe. Którą gdy włożył w zanadra, wyjął trędowatą jako śnieg.

7. Włóż, pry, znowu rękę swą w zanadra: włożył, i wyjął zaś, i była podobna innemu ciału.

8. Jeślić, prawi, nie uwierzą, i nie posłuchają mowy znaku pierwszego, uwierzą słowu znaku pośledniego.

9. A jeśli ani tym dwiema znakom nieuwierzą, i nie posłuchają głosu twego: weź wodę rzeczną i wylej ją na suchą, a cokolwiek wyczerpniesz z rzeki, w krew się obróci.

10. Rzekł Mojżesz: Proszę Panie, nie jestem wymowny od wczorajszego i dziś trzeciego dnia: i odkądeś przemówił do sługi twego, stałem się niesposobniejszego i nierychlejszego języka.

① t. j. gdzie wszystko jest aż do zbytku.

② Dla wynagrodzenia za dobra nieruchome, które zostawiacie Egipcyanom, i za waszą ciężką pracę dla nich (Mądr. 10, 17.) daruję wam naczynia i szaty ich, bo nad niemi mnie służy najwyższe prawo własności.

11. Rzekł Pan do niego: Któż uczynił usta człowiecze? abo kto uczynił niemego i głuchego, widzącego i ślepego? Izali nie ja?

12. Idźże tedy, a ja będę w uściech twoich: i nauczę cię co masz mówić.

13. A on rzekł: Proszę, Panie, poszli kogo masz posłać ①.

14. Rozgniewany Pan na Mojżesza, rzekł: Aaron brat twój Lewita, wiem iż wymowny jest: Oto ten wynidzie przeciw tobie, a ujrzawszy cię rozraduje się sercem.

15. Mów do niego, i połóż słowa moje w uściech jego, a ja będę w uściech twoich, i w uściech jego, i pokażę wam co czynić macie.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i będzie usty twemi, a ty mu będziesz w tych rzeczach, które ku Bogu należą.

17. Laskę też tę weźmi w rękę twoję, którą czynić będziesz znaki.

18. Odszedł Mojżesz i wrócił się do Jethro świekra swego, i rzekł mu: Pójdę a wrócę się do braciej mojej do Egiptu, żebym obaczył jeśli jeszcze żywi. Któremu rzekł Jethro: Idź w pokoju.

19. Rzekł tedy Pan do Mojżesza w Madyan: Idź a wróć się do Egiptu. Pomarli bowiem wszyscy, którzy szukali dusze twojej.

20. Wziął tedy Mojżesz żonę swą i syny swoje, i wsadził je na osła, i wrócił się do Egiptu, niosąc laskę Bożą w ręce swojej.

21. I rzekł Pan wracającemu się do Egiptu: Patrz, abyś wszystkie dziwy, którem położył w ręce twej, czynił przed Pharaonem: Ja zatwardzę serce jego, i niepuści ludu ②.

22. I rzeczesz do niego: To mówi Pan: Syn mój pierworodny Izrael.

23. Rzekłem tobie: Puść syna mego, aby mi służył: a niechciałeś go puścić: Oto ja zabiję syna twego pierworodnego.

24. A gdy był na drodze, w gospodzie zabieżał mu Pan, i chciał go zabić.

25. Wzięła prędko Sephora barzo ostry kamień, i obrzezała odrzezek syna swego, i tknęła się nóg jego, i rzekła: Oblubieńcem krwie tyś mi jest ③.

26. I puścił go, skoro rzekła: Oblubieniec krwie dla obrzezania.

27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Mojżeszowi na puszczą. Który wyszedł przeciw jemu na Górę Bożą, i pocałował go.

28. I powiedział Mojżesz Aaronowi wszystkie słowa Pańskie, któremi go posłał, i znaki które rozkazał.

29. I przyszli pospołu, i zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelowych:

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które był rzekł Pan do Mojżesza: i czynił znaki przed ludem.

① Panie, skoro masz posłać Zbawiciela, który uwolni od cięższej jeszcze niewoli, to poślij go teraz, aby i od tej wybawił. Tak pospolicie tłumaczą Ojcowie śś. Ob. I. Mojż. 49, 10.

② To jest: za karę jego uporu i zatwardziałości, nie dam mu łaski, którąby serce jego skruszyła; a przeto dopuszczę, aby pozostawał w tejże zatwardziałości. (August.) Ob. Rzym. 2, 5. 9, 18. Dosyć często używa Pismo S. tego sposobu mówienia, t. j. że Bóg czyni to, co rzeczywiście przeciwnem jest najświętszej Jego woli, a co dopuszcza tylko (nie przeszkadza), aby się stało.

③ Żona Mojżesza Sefora zrozumiała z natchnięnia Bożego, lub ze słów Anioła, że ojcu (Mojżeszowi) grozi niebezpieczeństwo za to, iż zaniedbał obrzezać syna swego. Obrzezaniem uwolniła go od śmierci; stał się jej przeto oblubieńcem tem droższym, bo krwią dziecka odkupionym. Inni tłumaczą, że Sefora może sama nie dozwoliła tak wcześnie obrzezać syna, czekając aż dojdzie lat trzynastu, według zwyczaju arabskiego. Teraz zaś widząc niebezpieczeństwo Mojżesza, dokonywa czemprędzej obrzezania, i zakrwawionemi rękoma dotyka się stóp Pana, przez uszanowanie nie śmiejąc zupełnie ich uściskać.

31. I uwierzył lud. I usłyszeli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wejrzał na ich utrapienie: a schyliwszy się pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

Mojżesz z Aaronem poruczenie Boskie Pharaonowi powiadają, które on wzgardziwszy tym okrutniej ciężył żydy nie dając im plew. Co Mojżesz usłyszawszy prosi Pana za nimi.

1. Weszli potem Mojżesz i Aaron, i rzekli Pharaonowi: To mówi Pan Bóg Izraelów: Puść mój lud, aby mi ofiarował na puszczy.

2. A on odpowiedział: Kto jest Pan, żebym słuchał głosu jego, a puścił Izraela? Nie znam ① Pana, a Izraela nie puszczę.

3. I rzekli: Bóg Hebrejczyków wezwał nas, abyśmy szli trzy dni drogi na puszczą, i ofiarowali Panu Bogu naszemu: by snadź nieprzyszedł na nas mór abo miecz.

4. Rzekł do nich król Egiptski: Przecz Mojżeszu i Aaronie, odmawiacie lud od robót ich? idźcie do ciężarów waszych.

5. I rzekł Pharaon: Wielki jest, lud ziemie, widzicie iż się tłum rozkrzewił: Jako daleko więcej, jeśli im dacie od robót odpoczynek?

6. Rozkazał tedy w on dzień przystawom, nad robotami, i wyciągaczom ludu, mówiąc:

7. Żadną miarą na potem nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, jako przedtem, ale sami niech idą, a niech zbierają słomę.

8. A miarę cegieł, którą pierwej czynili, włożycie na nie, a namniej nie umniejszycie: abowiem próżnują, i dla tego wołają, mówiąc: Idźmy a ofiarujmy Bogu naszemu.

9. Niech będą uciśnieni robotami, i niechaj je wypełnią: aby nie przestawali na słowach kłamliwych.

10. I tak wyszedszy przystawowie nad robotami, i wyciągacze, rzekli do ludu: Tak mówi Pharaon: Nie daję wam plew:

11. Idźcie a zbierajcie, jeśli gdzie naleść będziecie mogli, a namniej się nie umniejszy z roboty waszej.

12. I rozproszył się lud po wszystkiej ziemi Egiptskiej na zbieranie plew.

13. A przystawowie nad robotami, przynaglali im mówiąc: Wypełniajcie robotę waszę na każdy dzień, jakoście pierwej zwykli byli czynić, gdy wam dawano plewy.

14. I sieczeni byli biczmi, którzy byli nad robotami synów Izraelowych, od wyciągaczów Pharaonowych, mówiąc: Przecz nie wypełniacie miary cegieł jako pierwej, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelowych, i wołali do Pharaona, mówiąc: Przecz tak czynisz przeciw sługom twoim?

16. Plew nam niedają, a cegły jako pierwej czynić każą: oto nas sługi twoje biczmi sieką, a niesprawiedliwie się dzieje przeciw ludowi twemu.

17. Który rzekł: Próżnujecie, i dla tego mówicie: Pódźmy a ofiarujmy Panu.

18. Przetoż idźcie a róbcie: Plew niedadzą wam, a oddacie zwykłą liczbę cegieł.

① Nie uznaję.

19. I baczyli przełożeni synów Izraelowych, że się źle z nimi działo, iż im mówiono: Nie umniejszy się nic z cegieł na każdy dzień.

20. I zabieżeli Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali na przeciwko wychodzącym od Pharaona:

21. I rzekli do nich: Niech wejrzy Pan a osądzi, żeście wonność naszę uczynili śmierdzącą przed Pharaonem i sługami jego, i podaliście mu miecz, aby nas zabił.

22. I wrócił się Mojżesz do Pana, i rzekł: Panie, czemuś utrapił ten lud? czemuś mię posłał?

23. Bo od onego czasu jakom wszedł do Pharaona, abych mówił w imię twoje, utrapił lud twój: a niewybawiłeś ich.

ROZDZIAŁ VI.

Pan Bóg przez Mojżesza i Aarona cieszy lud Izraelski, obiecując im ziemię Chananejską, i wylicza Naród Synów Jakóbowych po domiech, aż do Mojżesza i Aarona.

1. I rzekł Pan do Mojżesza: Teraz ujrzysz co uczynię Pharaonowi: Przez rękę bowiem mocną wypuści je, i w ręce silnej wyrzuci je z ziemie swej.

2. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Ja Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi w Bogu wszechmocnym: a imienia mego ADONAI nie oznajmiłem im ①:

4. I uczyniłem przymierze z nimi, abych im dał ziemię Chananejską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodniami byli.

5. Jam usłyszał wzdychanie synów Izraelowych, którym je utrapili Egiptyanie: i wspomniałem na przymierze moje.

6. Przetoż powiedz synom Izraelowym: Ja pan, który was wywiodę z więzienia Egiptczyków, i wyrwę z niewolej: i odkupię w ramieniu wywyższonem ② i w sądach wielkich ③.

7. I wezmę was sobie za lud, i będę waszym Bogiem: i poznacie, żem ja jest Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z więzienia Egiptczyków,

8. I wprowadził do ziemie, nad którą podniósłem ④ rękę moję, żebym ją dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi: i dam ją wam posieść ja Pan.

9. Powiedział tedy Mojżesz wszystko synom Izraelowym: którzy nie usłuchali go, dla uciążenia ducha, i dla roboty barzo ciężkiej ⑤.

10. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

11. Wnidź, a mów do Pharaona króla Egiptskiego, aby puścił syny Izraelowe z ziemie swej.

12. Odpowiedział Mojżesz przed Panem: Oto synowie Izraelowi nie słuchają mię, a jakoż usłucha Pharao, zwłaszcza, żem jest nieobrzezany usty? ⑥

13. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona, i dał rozka-

① Patryarchowie znali mię, jako Boga wszechmogącego (I. Mojż. 17, 1. 19, 24.), ale nie znali mię jako Pana (Adonai znaczy Pana), który jest nieodmiennym, który obietnice swoje wiernie wypełnia, zwłaszcza że nie doczekali obietnicy o oddaniu ziemi Chananejskiej. Chociaż imię Jehowah należy do wszystkich trzech czasów (przeszłego, przyszłego i teraźniejszego), jednakże właściwie należy do przyszłego, i znaczy tego, który będzie, przyszłego, t. j. tego, który istotę swoją ustanowi w przyszłości, który swoje słowo, należące do jego istoty, w przyszłości wypełni.

② Ramię wywyższone = gotowe do uderzenia.

③ Plagi wielkie, pomsta sprawiedliwa.

④ Podnosi się ręka podczas przysięgi.

⑤ Tak dalece byli udręczeni, iż nie ośmielali się myśleć o uwolnieniu.

⑥ Niewymowny.

zanie do synów Izraelowych, i do Pharaona króla Egiptskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z ziemie Egiptskiej.

14. Ci są przedniejszy domów w rodziech ich. Synowie Ruben pierworodnego Izraelowego: Hennoch i Phallu, Hesron, i Charmi.

15. Te rodzaje Ruben. Synowie Symeonowi: Jamuel, i Jamin, i Ahod, i Jachin, i Soar, i Saul, syn Chananejskiej niewiasty. Ten ród Symeonów.

16. A te imiona synów Lewi według rodzaju ich: Gerson, i Kaath, i Merary. A lat żywota Lewi było, sto trzydzieści i siedm.

17. Synowie Gersonowi, Lobni, i Semei, według rodzajów ich.

18. Synowie Kaath: Amram, i Isaar, i Hebron, i Oziel. Lat też żywota Kaath, sto trzydzieści i trzy.

19. Synowie Merarego, Moholi, i Musi. Te są rodzaje Lewi według familji ich.

20. I pojął Amram żonę Jochabed, siostrę stryjeczną swoję, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A było lat żywota Amram, sto trzydzieści i siedm.

21. Synowie też Isaar: Kore, i Nepheg, i Zechri.

22. Synowie też Oziel, Misael, i Elisaphan, i Sethri.

23. I pojął Aaron, żonę Elizabethę córkę Aminadab, siostrę Nahasona, która mu urodziła Nadaba, i Abiu, i Eleazar, i Ithamara.

24. Synowie też Korego: Aser, i Elkana, i Abiasaph: te są rodzaje Koritów.

25. Ale Eleazar syn Aaronów pojął żonę z córek Phutie: która mu urodziła Phineesa. Ci są przedniejszy familji Lewitów w rodzajach ich.

26. Ten jest Aaron i Mojżesz, którym przykazał Pan, aby wywiedli syny Izraelowe z ziemie Egiptskiej: według hufców ich.

27. Ci są, którzy mówią do Pharaona króla Egiptskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z Egiptu: ten jest, Mojżesz i Aaron,

28. W dzień, w który mówił Pan do Mojżesza w ziemi Egiptskiej.

29. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Ja Pan, mów do Pharaona, króla Egiptskiego wszystko co ja mówię do ciebie.

30. I rzekł Mojżesz przed Panem, Otom nie obrzezany jest usty, jakoż mię usłucha Pharao?

ROZDZIAŁ VII.

Mojżesz z Aaronem do Pharaona mówią: Laskę w węża, wody w krew obracają. Co i czarnoksiężnicy uczynili, i dla tego zakamiało serce Pharaonowi.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, otom cię postawił Bogiem Pharaonowym ①, a Aaron Brat twój będzie prorokiem twoim ②.

2. Ty mu powiesz wszystko coć rozkazuję: a on będzie mówił do Pharaona, aby puścił syny Izraelowe z ziemie swej.

3. Lecz ja zatwardzę serce jego, i rozmnożę znaki i cuda moje w ziemi Egiptskiej ③,

4. I nie usłucha was: i spuszczę rękę moję na Egipt, i wywiodę wojsko i lud mój syny Izraelowe z ziemi Egiptskiej przez sądy barzo wielkie.

5. I będą wiedzieć Egiptyanie, żem ja jest Pan, którym wyciągnął rękę moję na Egipt, i wywiódłem syny Izraelowe z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Mojżesz i Aaron, jako im Pan przykazał: tak uczynili.

7. A było Mojżeszowi ośmdziesiąt lat, Aaronowi ośmdziesiąt i trzy, gdy mówili do Pharaona.

8. I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona,

9. Gdy wam rzecze Pharao, ukażcie znaki: rzeczesz do Aarona, weźmi laskę twoję, a porzuć ją przed Pharaonem, i obróci się w węża.

10. Wszedszy tedy Mojżesz i Aaron do Pharaona, uczynili jako był Pan przykazał. I wziął Aaron laskę przed Pharaonem i sługami jego, która się obróciła w węża.

11. Ale Pharao wezwał mędrców i czarowników: ① i uczynili też oni przez czary Egiptskie, i jakieś tajemne sprawy tymże sposobem.

12. I porzucili każdy laskę swoję, które się obróciły w smoki: Ale Aaronowa laska pożarła ich laski.

13. I zatwardziało serce Pharaonowe, i nie usłuchał ich, jako był Pan przykazał.

14. I rzekł Pan do Mojżesza, obciężało serce Pharaonowe, niechce puścić ludu.

15. Idź do niego rano, oto wynidzie do wody: i staniesz na potkaniu ② jego przy brzegu rzeki, a laskę, która się obróciła w smoka weźmiesz w rękę swoję.

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc, Puść lud mój, aby mi ofiarował na puszczy: a aż dotąd niechciałeś usłuchać.

17. Przetoż toć powiada Pan, ztąd poznasz, żem ja Pan: oto uderzę laską, która jest w ręce mojej, w wodę rzeki, a obróci się w krew.

18. Ryby też, które są w rzece pozdychają, i zaśmierdzą się wody, i będą trapieni Egiptyanie pijący wodę rzeczną.

19. Rzekł też Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Weźmi laskę twoję, a wyciągni rękę twą na wody Egiptskie, i na rzeki ich, i na strugi, i kałuże, i na wszelkie jeziora wód, aby się obróciły w krew: a niech będzie krew po wszystkiej ziemi Egiptskiej, tak w naczyniach drzewianych, jako i w kamiennych.

20. I uczynili Mojżesz i Aaron jako im Pan przykazał: i podniósszy laskę, uderzył w wodę rzeczną przed Pharaonem i sługami jego: która się obróciła w krew.

21. A ryby, które były w rzece pozdychały: i zaśmierdziała się rzeka, i niemogli Egiptyanie pić wody rzecznej, i była krew we wszystkiej ziemi Egiptskiej.

22. I uczynili takież Czarownicy Egiptscy czarami swemi: i zatwardziało serce Pharaonowe, i nie usłuchał ich, jako był przykazał Pan.

23. I odwrócił się, i wszedł do domu swego, a nie przyłożył serca ani tym razem.

24. I wykopali wszyscy Egiptyanie około rzeki wodę aby pili: bo niemogli pić wody rzecznej.

25. I wyszło siedm dni, jako zaraził Pan rzekę.

---

① Dałem ci władzę i moc nad Pharaonem, abyś przed nim cuda mógł czynić i chłostać go, jakobym ja sam.
② Ty objawisz mu, a on opowiadać będzie.
③ Porów. wyż. 4, 21. dopisek.

① Czarnoksiężnicy egipscy czynili swe cuda przez czarta. Ten może czynić cuda pozorne, t. j. działając według praw natury, zwodzi zarazem patrzących, iż im się wydaje, jakoby cud widzieli. Ob. II. Tessal. 2, 9. Mat. 24, 24. Tu, według Ojców Świętych, szatan działał na oczy widzów, iż się im zdawało, że widzą węże prawdziwe. Albo też, laski zręcznie sprzątnąwszy, rzucał zkąd inąd przyniesione węże i na odwrót. (Hieronim, Grzeg. Nyss.).
② tak, iżbyś mu zaszedł drogę.

ROZDZIAŁ VIII.

Wtóra plaga na Egipt, Żaby: Trzecia, Mszyce: Czwarta, Muchy: Na te wszystkie Pharao obiecuje wypuścić lud Żydowski, ale gdy za przyczyną Mojżeszową przestawały, nieuczynił.

1. Rzekł też Pan do Mojżesza: Wnidź do Pharaona, a rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

2. A jeśli nie będziesz chciał puścić, oto ja zarażę wszystkie granice twe żabami.

3. I wykipi rzeka żaby: które wylazą i wnidą do domu twego, i do komory łóżka twego, i na pościel twoję, i do domów sług twoich, i na lud twój, i do pieców twoich, i w ostatki potraw twoich,

4. I do ciebie, i do ludu twego, i do wszystkich sług twoich wlazą żaby.

5. I rzekł Pan do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągni rękę twą na rzeki i na strugi, i na kałuże, a wywiedź żaby na ziemię Egiptską.

6. I wyciągnął Aaron rękę na wody Egiptskie: i wylazły żaby, i okryły ziemię Egiptską.

7. Ale i czarownicy uczynili czarami swemi tymże sposobem: i wywiedli żaby na ziemię Egiptską.

8. I wezwał Pharao Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Módlcie się do Pana, żeby oddalił żaby odemnie i od ludu mego: a puszczę lud, żeby ofiarował Panu.

9. I rzekł Mojżesz do Pharaona: Postanów mi czas kiedy się mam modlić za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby były odpędzone żaby od ciebie, i od domu twego i od sług twoich, i od ludu twego: a tylko w rzece zostały.

10. Który odpowiedział: Jutro. A on: według słowa twego, pry, uczynię: abyś wiedział, że niemasz jako Pan Bóg nasz.

11. I odejdą żaby od ciebie, i od domu twego, i od sług twoich, i od ludu twego: a tylko w rzece zostaną.

12. I wyszli Mojżesz i Aaron od Pharaona: i wołał Mojżesz do Pana o obietnicę żab, którą był przyrzekł Pharaonowi.

13. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego: i wyzdychały żaby z domów, i ze wsi, i z pól.

14. I zgromadzili je na niezmierne kupy, i zgniła ziemia.

15. A widząc Pharao że dano odpoczynek, obciążył serce swe, i nie usłuchał ich, jako Pan przykazał.

16. I rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Wyciągni laskę twoję, a uderz w proch ziemie, a niech będą mszyce po wszystkiej ziemi Egiptskiej.

17. I uczynili tak. I wyciągnął Aaron rękę trzymając laskę, i uderzył w proch ziemie, i stały się mszyce na ludziech i na bydle: wszystek proch ziemie obrócił się we mszyce po wszystkiej ziemi Egiptskiej.

18. Uczynili tymże sposobem czarownicy czarami swemi, aby wywiedli mszyce, ale niemogli: i były mszyce tak na ludziech, jako i na bydle.

19. I rzekli czarownicy do Pharaona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Pharaonowe, i nie posłuchał ich, jako przykazał Pan.

20. Rzekł też Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Pharaonem: boć wynidzie do wody: i rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

21. A jeśli go niepuścisz, oto ja przypuszczę na cię, i na sługi twoje, i na lud twój, i na domy twoje, wszelaki rodzaj much: i będą pełne domy Egiptskie much rozmaitego rodzaju, i wszystka ziemia na której będą.

22. I uczynię w on dzień dziwną ziemię Gessen, w której lud mój jest, że tam nie będzie much: i poznasz, żem ja Pan w pośrodku ziemie.

23. I uczynię przedział między ludem moim, a ludem twoim: jutro ten znak będzie.

24. I uczynił Pan tak, i przyszła mucha barzo ciężka w domy Pharaonowe, i sług jego, i do wszystkiej ziemie Egiptskiej: i popsowała się ziemia od takowych much.

25. I przyzwał Pharao Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Idźcie, a ofiarujcie Bogu waszemu w tej ziemi.

26. I rzekł Mojżesz: Nie może tak być: brzydliwości bowiem Egiptyanów będziemy ofiarować Panu Bogu naszemu? Bo jeśli będziem zabijać to co chwalą① Egiptyanie przed nimi, ukamionują nas.

27. Trzy dni drogi pójdziemy na puszczą: a ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam przykazał.

28. I rzekł Pharao: Jać was puszczę, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy: wszakże dalej nie zachodźcie: proście za mną.

29. I rzekł Mojżesz: Wyszedszy od ciebie będę prosił Pana: i odejdzie mucha od Pharaona, i od sług jego, i od ludu jego jutro: wszakże niechciej więcej omylać, byś puścić niemiał ludu ofiarować Panu.

30. I wyszedszy Mojżesz od Pharaona modlił się do Pana,

31. Który uczynił według słowa jego, i odjął muchy od Pharaona, i od sług jego, i od ludu jego nie została i jedna.

32. I ociężało serce Pharaonowe, tak iż ani tym razem nie puścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

Piątą plagę, zdychanie bydła: Szóstą, wrzodów: Siódmą, gromu i gradu, któremi Bóg karał Egipt, zamyka.

1. A Pan rzekł do Mojżesza: Wnidź do Pharaona, i mów do niego: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

2. A jeśli się jeszcze zbraniasz, i zatrzymawasz je:

3. Oto ręka moja będzie na pola twoje: i na konie, i osły, i wielbłądy, i woły, i owce, mór barzo ciężki.

4. I uczyni Pan dziwną rzecz między osiadłościami Izraelskiemi, i osiadłościami Egiptskiemi, że zgoła nic nie zginie z tego co należy do synów Izraelowych.

5. I postanowił Pan czas, mówiąc: Jutro uczyni Pan słowo to na ziemi.

6. Uczynił tedy Pan słowo to nazajutrz: i pozdychało wszystko bydło Egiptskie: a z bydła synów Izraelowych zgoła nic nie zginęło.

7. I posłał Pharao, aby oglądano: i nie zdechło było nic z tego co dzierżał Izrael. I ociężało serce Pharaonowe, i niepuścił ludu.

8. I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźmicie pełne garści popiołu z komina, a niech je rozsypie Mojżesz ku niebu przed Pharaonem.

9. I niechaj będzie proch na wszystkę ziemię Egiptską: bo będą na ludziach i na bydlętach wrzody, i pryszczele nadęte po wszystkiej ziemi Egiptskiej:

---

① t. j. woły i owce, których przez cześć religijną nie zabijali Egipcyanie.



15. AGARA I IZMAEL W PUSTYNI. I. Mojż. 21, 15.

10. I wzięli popiołu z komina, i stanęli przed Pharaonem i rozsypał ji Mojżesz ku niebu: i uczyniły się wrzody pryszczelów nadętych na ludziach i bydle.

11. I niemogli czarownicy stać przed Mojżeszem, dla wrzodów, które na nich były, i na wszystkiej ziemi Egiptskiej.

12. I zatwardził Pan serce Pharaonowe, i nie usłuchał ich jako mówił Pan do Mojżesza.

13. I rzekł Pan do Mojżesza: Rano powstań i stań przed Pharaonem, i rzeczesz do niego: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

14. Bo za tym razem puszczę wszystkie plagi moje na serce twoje, i na sługi twoje, i na lud twój: abyś wiedział, że niemasz mnie podobnego na wszystkiej ziemi.

15. Teraz bowiem ściągnąwszy rękę skarzę cię, i lud twój morem①, i zginiesz z ziemie.

16. I dla tego wystawiłem cię, abych pokazał nad tobą moc moję, a imię moje opowiedane było po wszystkiej ziemi.

17. Jeszcze trzymasz lud mój, a niechcesz go wypuścić?

18. Oto ja jutro tejże godziny spuszczę grad barzo wielki, jaki nie był w Egiptcie, odednia którego jest założon, aż do tego czasu.

19. A tak pośli już teraz a zbierz bydło twoje, i wszystko co masz na polu: bo ludzie, i bydło, i wszystko co się najdzie na polu, a nie będzie zgromadzono z pola, i spadnie grad na nie, pozdycha.

20. Kto się bał słowa Pańskiego z sług Pharaonowych, kazał uciekać sługom swym i bydłu do domu:

21. A kto niedbał na słowo Pańskie, zostawił sługi swe i bydło na polu.

22. I rzekł Pan do Mojżesza, wyciągni rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egiptskiej na ludzie i na bydło, i na wszystko ziele polne w ziemi Egiptskiej.

23. I ściągnął Mojżesz laskę ku niebu, a Pan dał gromy, i grad, i łyskawice biegające po ziemi: i spuścił Pan grad na ziemię Egiptską.

24. A grad i ogień, pospołu zmieszane padał: i był tak wielki, jaki nigdy przed tem nie był widziany we wszystkiej ziemi Egiptskiej, jako naród tamten stanął②.

25. I pobił grad we wszystkiej ziemi Egiptskiej wszystko co było na polu od człowieka aż do bydlęcia: i wszelkie ziele polne pobił grad, i wszelkie drzewo krainy połamał.

26. Tylko w ziemi Gessen, gdzie byli synowie Izraelowi, grad nie padał,

27. I posłał Pharao, i wezwał Mojżesza i Aarona mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i teraz: Pan sprawiedliwy: ja i lud mój niezbożni.

28. Módlcie się do Pana, aby przestały gromy Boże i grad: żebym was puścił, abyście żadną miarą więcej tu nie mieszkali.

29. Rzekł Mojżesz, gdy wynidę z miasta, podniosę ręce me do Pana, i przestaną gromy, i gradu nie będzie: abyś wiedział, że Pańska jest ziemia:

30. Aleć wiem, że i ty i słudzy twoi jeszcze się nie boicie Pana Boga:

① Przez ten mór rozumieją się wszystkie plagi, jakie odtąd spotkać miały Egipcyan, aż do zatopienia w morzu Czerwonem.
② Porów. Mądr. 16, 17.

31. Len tedy i jęczmień narażony jest: przeto iż jęczmień był zielony, a len już główki wypuszczał:

32. Ale pszenica i żyto nie są naruszone, bo pozne były.

33. I wyszedszy Mojżesz od Pharaona z miasta, wyciągnął ręce do Pana, i przestały gromy i grad, i nie kropnął więcej deszcz na ziemię.

34. A widząc Pharao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu:

35. I ociężało serce jego, i sług jego, i zatwardziało zbytnie, i nie puścił synów Izraelowych, jako przykazał Pan przez rękę Mojżeszową.

ROZDZIAŁ X.

Ósmą plagę o szarańczy: i dziewiątą o ciemnościach, któremi Pan troskał Pharaona, opisuje.

1. I rzekł Pan do Mojżesza: Wnidź do Pharaona: jam bowiem zatwardził serce jego, i sług jego: abych uczynił znaki moje te na nim:

2. Ażebyś powiadał w uszy syna twego, i wnuków twoich, ilem kroć starł Egiptyany, i znaki moje czyniłem nad nimi: ażebyście wiedzieli żem ja Pan.

3. Weszli tedy Mojżesz i Aaron do Pharaona i rzekli mu: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Dokądże mi się nie chcesz poddać? puść lud mój, żeby mi ofiarował.

4. A jeśli się sprzeciwiasz, a niechcesz go puścić, oto ja przywiodę jutro szarańczą na granice twoje:

5. Która okryje wierzch ziemie, aby jej namniej widać nie było: ale żeby zjedzono było coby zostało po gradzie. Pogryzie bowiem wszystkie drzewa, które wschodzą na polach.

6. I napełni domy twoje, i sług twoich, i wszystkich Egiptyanów: jako wielkiej nie widzieli ojcowie twoi, dziadowie, jako poczęli być na ziemi, aż do dnia niniejszego. I odwrócił się, i wyszedł od Pharaona.

7. Rzekli tedy słudzy Pharaonowi do niego: Długoż będziemy cierpieć to zgorszenie? puść ludzie, aby ofiarowali Panu Bogu swemu. Izali nie widzisz, że zniszczał Egipt?

8. I zawołali zasię Mojżesza z Aaronem do Pharaona: który rzekł im: Idźcie ofiarujcie Panu Bogu waszemu: Którzyż są co pójdą?

9. Rzekł Mojżesz: Z dziećmi naszemi i z starcami pójdziemy, z synmi i z córkami, z owcami i z bydłem: bo jest wielkie święto Pana Boga naszego.

10. I odpowiedział Pharao: Niech tak będzie Pan z wami, jako ja was puszczę, i dzieci wasze. Któż o tem wątpi, że co nagorzej myślicie?

11. Niebędzieć tak: ale idźcie sami mężowie, a ofiarujcie Panu, boście i sami o to prosili. I wnetże wyrzuceni są od oczu Pharaona.

12. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągni rękę twą na ziemię Egiptską do szarańczy, że wstąpi na nie, i pożre wszystko ziele, które zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Mojżesz laskę na ziemię Egiptską: a Pan przywiódł wiatr parzący przez on cały dzień i noc: a gdy było rano, wiatr parzący podniósł szarańczą.

14. Która wstąpiła na wszystkę ziemię Egiptską: i usiadła po wszystkich granicach Egiptskich niezliczona, jakiej nie było przed onym czasem, ani potem będzie.

15. I okryła wszystek wierzch ziemie, pustosząc wszystko. Pożarta jest tedy wszystka trawa ziemie, i cokolwiek owocu na drzewie było, co był zostawił grad: i nie zostało prawie nic zielonego na drzewie, i na zielu ziemnem, we wszystkim Egiptcie.

16. Przetoż corychlej Pharao wezwał Mojżesza i Aarona, i rzekł im: Zgrzeszyłem przeciw Panu Bogu waszemu i przeciwko wam.

17. Ale teraz odpuśćcie mi grzech jeszcze ten raz, a proście Pana Boga waszego, aby odemnie tę śmierć oddalił.

18. I wyszedszy Mojżesz od oblicza Pharaonowego modlił się do Pana.

19. Który kazał wiać wiatrowi z zachodu barzo mocnemu, i porwawszy szarańczą, wrzucił do morza Czerwonego, i jedna niezostała we wszystkich granicach Egiptskich.

20. I zatwardził Pan serce Pharaonowe, i niepuścił synów Izraelowych.

21. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągni rękę twą ku niebu, i niech będą ciemności na ziemi Egiptskiej tak gęste, żeby się ich mógł dotknąć.

22. I wyciągnął Mojżesz rękę ku niebu, i były ciemności straszliwe po wszystkiej ziemi Egiptskiej przez trzy dni.

23. Żaden nie widział brata swego, ani się ruszył z miejsca, na którem był: A gdziekolwiek mieszkali synowie Izraelowi, była światłość.

24. I wezwał Pharaon Mojżesza i Aarona i rzekł im: Idźcie, ofiarujcie Panu: tylko owce wasze i bydło niech zostanie, dzieci wasze niech idą z wami.

25. Rzekł Mojżesz: ofiary też i całopalenia dasz nam, które ofiarować mamy Panu Bogu naszemu.

26. Wszystkie stada pójdą z nami: nie zostanie z nich ani kopyto: których potrzeba do służby Pana Boga naszego: a zwłaszcza, że niewiemy co się ma ofiarować, aż na samo miejsce przyjdziemy.

27. I zatwardził Pan serce Pharaonowe, i niechciał ich puścić.

28. I rzekł Pharao do Mojżesza: Idź precz odemnie, a strzeż się, abyś więcej nie widział oblicza mego: któregokolwiek mi się dnia ukażesz, umrzesz.

29. Odpowiedział Mojżesz: Tak będzie jakoś rzekł, nie ujrzę więcej oblicza twego ①.

ROZDZIAŁ XI.

Pierwej niż dziesiąty znak Pan uczynił: upomina je i uczy jako Egiptczyki mieli złupić.

1. I rzekł Pan do Mojżesza: Jeszcze jedną plagą dotknę Pharaona i Egiptu, a potem puści was, i przymusi wyniść.

2. A przeto powiesz wszystkiemu ludowi, żeby żądał mąż od przyjaciela swego, a niewiasta od sąsiady swojej, naczynia srebrnego i złotego.

3. A Pan da łaskę ludowi swemu przed Egiptyany, i był Mojżesz mąż barzo wielki w ziemi Egiptskiej przed sługami Pharaonowemi, i wszystkim ludem.

① dopóki mię nie przywołasz.

4. I rzekł: To mówi Pan: o północy wynidę do Egiptu.

5. I umrze wszelkie pierworodne w ziemi Egiptskiej, od pierworodnego Pharaonowego, który siedzi na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnice, która jest przy żarnach, i wszelkie pierworodne bydląt.

6. I będzie krzyk wielki we wszystkiej ziemi Egiptskiej: jaki ani przedtem był, ani potem będzie.

7. A u wszystkich synów Izraelowych, nie zamruknie pies, od człowieka aż do bydlęcia: abyście wiedzieli, jak wielkim cudem dzieli Pan Egiptyany i Izraela.

8. I znidą wszyscy słudzy twoi ci do mnie, i pokłonią mi się mówiąc: Wynidź ty i wszystek lud tobie poddany: a potem wynidziemy.

9. I wyszedł od Pharaona barzo rozgniewany. I rzekł Pan do Mojżesza: Nie usłucha was Pharaon, aby się wiele znaków stało w ziemi Egiptskiej.

10. A Mojżesz i Aaron uczynili wszystkie cuda, które są napisane, przed Pharaonem: i zatwardził Pan serce Pharaonowe: i nie puścił synów Izraelowych z ziemie swojej.

ROZDZIAŁ XII.

Sposób jedzenia i obchodu Baranka Wielkanocnego: którego krwią o drzwi pomazowano. Pierworodne rzeczy Egiptskie pozabijał Pan: potem lud Izraelski wyszedł złupiwszy Egiptczyki.

1. Rzekł też Pan do Mojżesza i Aarona w ziemi Egiptskiej:

2. Ten miesiąc wam początkiem miesiąców: pierwszym będzie między miesiącami roku.

3. Mówcie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i powiedzcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według familiej i domów swoich.

4. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zjedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do jedzenia baranka.

5. A baranek będzie bez zmazy samczyk, roczny: wedle którego obrzędu weźmicie i koziełka.

6. I będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, i ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi.

7. I wezmą ze krwie jego, i położą na oba podwoje, i na naprożniki domów, w których go będą pożywać.

8. I będą jeść mięso jego onej nocy, ogniem pieczone, i przasne chleby z polną sałatą.

9. Nie będziecie nic z niego jeść surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem: głowę i z nogami jego i z strzewy zjecie.

10. I nie zostanie nic z niego do poranku, jeśli co zostanie, ogniem spalicie.

11. A pożywać go tak będziecie: Biodra swe opaszecie, a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść ①, spieszno: bo jest Phase (to jest przeście) Pańskie.

① Macie jeść już gotowi do drogi i spiesznie, bo wkrótce nastąpi przejście Pańskie, po którem wyjdziecie w podróż. Z powodu tego przechodzenia Pańskiego przed domami, w których pożywano baranka, sam baranek nazywa się przejściem (heb. Pesach, chald. grec. i łac. pascha), barankiem paschalnym. Tę samą nazwę ma i uroczystość, na pamiątkę owego cudu ustanowiona; u nas zowie się ona Wielką nocą.

12. I przejdę przez ziemię Egiptską nocy onej, i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egiptskiej od człowieka aż do bydlęcia: i nad wszystkimi Bogi Egiptskimi ① uczynię sądy, ja Pan.

13. Ale krew będzie wam na znak na domiech, w których będziecie: i ujrzę krew i minę was: i nie będzie u was plaga zagubiająca, kiedy uderzę ziemię Egiptską.

14. A ten dzień będziecie mieć na pamiątkę: i będziecie ji obchodzić za święto uroczyste ② Panu, w rodzajach waszych służbą wieczną.

15. Siedm dni przaśniki jeść będziecie: pierwszego dnia nie będzie kwasu w domiech waszych: ktobykolwiek jadł kwaszone, zginie dusze ona z Izraela, od pierwszego dnia aż do dnia siódmego.

16. Dzień pierwszy będzie święty i uroczysty, i dzień siódmy temże święceniem uczczony: żadnej roboty nie będziecie w nie czynić, wyjąwszy to co należy ku jedzeniu.

17. I będziecie zachowywać przaśniki: bo w tenże sam dzień wywiodę wojsko wasze z ziemie Egiptskiej, i strzedz będziecie dnia tego w rodzajach waszych obrzędem wiecznym.

18. Pierwszego miesiąca czternastego dnia miesiąca ku wieczorowi będziecie jeść przaśniki, aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca ku wieczorowi.

19. Przez siedm dni nie najdzie się kwas w domiech waszych: ktoby jadł kwaszone, zginie dusza jego z gromady Izraelskiej, tak z gości jako z obywatelów ziemie.

20. Nic kwaszonego nie będziecie jeść: we wszystkich mieszkaniach waszych, przaśniki jeść będziecie.

21. I przyzwał Mojżesz wszystkich starszych synów Izraelowych, i rzekł do nich: Idźcie wziąwszy bydlę po familiach waszych, a ofiarujcie Phase.

22. A snopek hizopu omoczcie we krwi, która jest na progu, a pokropcie nią naprożnik i oba podwoje: żaden z was niech nie wychodzi ze drzwi domu swego, aż do zarania.

23. Przejdzie bowiem Pan zabijając Egiptyany: a gdy ujrzy krew na naprożniku, i na obu podwojach, przestąpi drzwi domu, i niedopuści zabijaczowi wniść do domów waszych i obrażać.

24. Strzeż słowa tego za prawo tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemie, którą wam da Pan jako obiecał, zachowacie te ceremonie.

26. A gdy wam rzeką synowie waszy: Cóż to za nabożeństwo?

27. Powiecie im: Ofiara prześcia Pańskiego jest, kiedy przestępował domy synów Izraelowych w Egiptcie, zabijając Egiptyany, a domy nasze wyzwalając. I schyliwszy się lud pokłonił się.

28. A wyszedszy synowie Izraelowi, uczynili jako Pan rozkazał Mojżeszowi i Aaronowi.

29. I stało się w pół nocy, pobił Pan wszelkie pierworodne w ziemie Egiptskiej, od pierworodnego Pharaonowego, który siedział na stolicy jego, aż do pierworodnego pojmanej, która była w ciemnicy: i wszelkie pierworodne bydląt.

30. I wstał Pharao w nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszystek Egipt: i wszczął się wielki krzyk w Egiptcie: bo nie było domu, w którymby nie leżał umarły.

31. I wyzwawszy Pharao Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, a wynidźcie od ludu mego, wy i synowie Izraelowi, idźcie ofiarujcie Panu jako powiedacie.

32. Owce wasze i bydło zabierzcie, jakoście żądali: a odchodząc błogosławcie mi.

33. I przynaglali Egiptyanie ludowi, aby co rychlej z ziemie wyszedł, mówiąc: Wszyscy pomrzemy.

34. Wziął tedy lud rozczynioną mąkę, pierwej niż zakwaszone było, a zawiązawszy w płaszcze kładli na ramiona swoję.

35. I uczynili synowie Izraelscy jako był przykazał Mojżesz: i prosili u Egiptyanów naczynia srebrnego i złotego, i szat barzo wiele.

36. A Pan dał łaskę ludowi przed Egiptyany, że im pożyczali: i złupili Egiptyany.

37. I wyciągnęli synowie Izraelowi z Ramesse do Sokoth, około sześci set tysięcy pieszych mężów, okrom dzieci.

38. Ale i gmin pospolity niezliczony szedł z nimi, owce i bydła, i zwierząt rozmaitych barzo wiele:

39. I popiekli mąkę którą dawno byli z Egiptu rozczynioną wynieśli, i naczynili podpłomyków przaśnych: bo niemogły być zakwaszone, że przymuszali wyniść Egiptyanie, i niedopuszczali czynić żadnej odwłoki: ani sobie namniejszej potrawki nagotować.

40. A mieszkanie synów Izraelowych, którem mieszkali w Egiptcie, było czterzy sta trzydzieści lat.

41. Które gdy się wypełniły, tegoż dnia wyszło wszystko wojsko Pańskie z ziemie Egiptskiej.

42. Noc ta godna zachowania Panu, kiedy je wywiódł z ziemie Egiptskiej: tę zachowywać mają wszyscy synowie Izraelscy, w rodzajach swoich.

43. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ten jest obrząd Phase: Żaden obcy nie będzie jadł z niego.

44. A każdy niewolnik kupiony obrzezany będzie, i tak będzie pożywał.

45. Przychodzień i najemnik, nie będą jeść z niego.

46. W jednym domu będzie jedzony, i nie wyniesiecie nic z domu z mięsa jego, ani połamiecie jego kości.

47. Wszystko zgromadzenie synów Izraelowych czynić go będzie.

48. A jeśliby kto z przychodniów chciał przejść do waszego mieszkania, i czynić Phase Panu, pierwej będzie obrzezan wszelki mężczyzna jego, a w ten czas będzie porządnie obchodził: i będzie jako obywatel ziemie: Ale jeśliby kto nie był obrzezany, nie będzie jadł z niego.

49. Toż prawo będzie domowemu i mieszkańcowi, który gościem jest u was.

50. I uczynili wszyscy synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. A tegoż dnia wywiódł Pan syny Izraelowe z ziemie Egiptskiej hufcami ich.

---

① Według Ś. Hieronima padły tej nocy na ziemię wszystkie bóstwa egipskie; lecz pod imieniem bogów mogą się także rozumieć przedniejsi z narodu i słudzy Pharaona.

② Uroczystość ta trwa jeszcze i trwać będzie do końca wieków; bo i chrześcijanie obchodzą pamiątkę przejścia Pańskiego i ocalenia pierworodnych. Obchodzą zaś ją nie przez pożywanie zmysłowego Baranka, lecz prawdziwego, Jezusa Chrystusa, którego tamten był figurą. I. Kor. 5. 7.

ROZDZIAŁ XIII.

Wyzwolenie z Egiptu Pan pamiętać uroczystym tego dnia obchodem, i poświęcaniem pierworodnych, rozkazał: A Izrael idąc po puszczy miał wodzem słup ognisty, i obłoczny.

1. I mówił Pan do Mojżesza, mówiąc:
2. Poświęć mi każde pierworodne otwarzające żywot między syny Izraelowymi, tak z ludzi jako i z bydląt: wszystko bowiem jest moje.
3. I rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu, i z domu niewólstwa: bo mocną ręką wywiódł was Pan z miejsca tego: abyście nie jedli kwaszonego chleba.
4. Dzisia wychodzicie miesiąca nowych zbóż.
5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemie Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorrejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, którą przysiągł ojcom twoim, żebyć ją dał, ziemię płynącą mlekiem i miodem: będziesz obchodzić ten obyczaj obrzędów miesiąca tego.
6. Siedm dni jeść będziesz przaśniki: a w dzień siódmy będzie święto Panu.
7. Przaśniki jeść będziecie siedm dni: nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani we wszystkich granicach twoich.
8. I będziesz powiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc: to jest co mi uczynił Pan kiedym wyszedł z Egiptu.
9. I będzie jako znak na ręce twojej, i jako pamiątka przed oczyma twemi ①: i aby zakon Pański był zawsze w uściech twoich, bo ręką mocną wyprowadził cię Pan z Egiptu.
10. Strzedz będziesz takowej ustawy czasu naznaczonego odedni do dni.
11. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemie Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie:
12. Odłączysz każde, które otwiera żywot Panu, i co pierworodnego jest w bydłach twoich, co jedno będzie samczej płci, to poświęcisz Panu.
13. Pierworodne osłowe ② odmienisz owcą: a jeśli nieodkupisz, zabijesz. A każde pierworodne człowiecze z synów twoich, zapłatą odkupisz.
14. A gdy cię zapyta syn twój jutro, mówiąc: Cóż to jest? odpowiesz mu: Mocną ręką wywiódł nas Pan z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej.
15. Bo gdy był zatwardzon Pharao, a niechciał nas puścić: zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egiptskiej, od pierworodnego człowieczego, aż do pierworodnego bydlęcego: przetoż ofiaruję Panu wszelkie co otwiera żywot samczej płci, a wszystkie pierworodne z synów moich odkupuję.
16. Będzie tedy jako znak na ręce twojej, i jako co zawieszonego, dla wspomnienia, między oczyma twemi: że mocną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu.
17. Gdy tedy Pharao wypuścił lud, nie wiódł ich Bóg drogą ziemie Philistyńskiej, która bliska jest, myśląc: by snadź nie żałował, gdyby ujrzał, ano przeciw jemu walki powstają, i niewrócił się do Egiptu.
18. Ale obwodził drogą pustyniej, która jest nad morzem Czerwonem: a wyszli zbrojno synowie Izraelowi z ziemie Egiptskiej.
19. Wziął też Mojżesz kości Józefowe z sobą: przeto że był poprzysiągł syny Izraelowe, mówiąc: Nawiedzi was Bóg: wynieście ztąd kości moje z sobą.
20. I wyciągnąwszy z Sokoth, położyli się obozem w Etham na ostatnich granicach pustyniej.
21. A Pan szedł przed nimi na okazanie drogi, we dnie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym: żeby był wodzem na drodze obojego czasu.
22. Nigdy nie odchodził słup obłoku we dnie, a słup ognisty w nocy przed ludem.

① Święto Paschy niech ci tak przypomina wyzwolenie, jak gdyby karta z jego opisem ciągle była przed oczyma twemi. Późniejsi Żydzi wzięli to literalnie i zawięzują na rękach i między oczyma rzeczywiste kartki, na których są zapisane główniejsze przepisy religijne. Ob. Mat. 23, 5.

② Osieł należy do zwierząt nieczystych, a przeto i na ofiarę składany być nie może.

ROZDZIAŁ XIV.

Gdy Pharao ściga Izraelity, po suszy w morze wszedszy: ze wszystkimi jezdnemi, i z wozy utonął.

1. A Pan mówił do Mojżesza, mówiąc:
2. Mów Synom Izraelowym: Wróciwszy się, niech się obozem położą przeciw Phihahiroth, które jest między Magdalem, a morzem przeciw Beelsephon: przeciw niemu obóz położycie nad morzem.
3. I rzecze Pharao o syniech Izraelowych: Ściśnieni są w ziemi, zawarła je puszcza.
4. I zatwardzę serce jego, i gonić was będzie: i uwielbion będę w Pharaonie, i we wszystkiem wojsku jego ①: a poznają Egiptyanie, żem ja jest Pan. I uczynili tak.
5. I dano znać królowi Egiptskiemu, że uciekł lud: i odmieniło się serce Pharaonowe i sług jego nad ludem, i rzekli: Cóżeśmy chcieli uczynić, żeśmy puścili Izraela, aby nam nie służył?
6. Zaprzągł tedy wóz, i wszystek lud swój wziął z sobą.
7. I wziął sześć set wozów ② wybornych, i cokolwiek w Egiptcie wozów było: i wodze wojska wszystkiego.
8. I zatwardził Pan serce Pharaona króla Egiptskiego, i gonił syny Izraelowe: lecz oni wyszli byli w ręce wysokiej.
9. I gdy Egiptyanie następowali w tropy idących przed sobą, naleźli ich w obozie nad morzem: wszyscy jezdni i wozy Pharaonowe, i wszystko wojsko byli w Phihahiroth na przeciwko Beelsephon.
10. A gdy się przybliżył Pharao, podniósszy synowie Izraelowi oczy, ujrzeli Egiptyany za sobą: i bali się barzo: i wołali do Pana,
11. I rzekli do Mojżesza: Podobno nie było grobów w Egiptcie, dla tegoś nas pobrał, abyśmy pomarli na puszczy? cóżeś to chciał uczynić, żeś nas wyprowadził z Egiptu?
12. Aza nie ta jest mowa, którąśmy do ciebie mówili w Egiptcie, mówiąc: Idź precz od nas, abyśmy służyli Egiptyanom? daleko bowiem lepiej było służyć im, niżli pomrzeć na puszczy.
13. I rzekł Mojżesz do ludu: Niebójcie się: stójcie, a patrzajcie na wielkie sprawy Pańskie, które uczyni dzisia: Bo Egiptyanów, których teraz widzicie, żadną miarą więcej nie ujrzycie, aż na wieki.
14. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

① t. j. gdy zatopię wojska jego w morzu, objawi się moja potęga i sprawiedliwość.

② Wozy uzbrojone kosami.



16. ABRAHAM I IZAAK NIOSĄCY DRZEWO NA OFIARĘ CAŁOPALNĄ. I. Mojż. 22, 6.

15. I rzekł Pan do Mojżesza: Cóż wołasz do mnie? mów synom Izraelskim, aby ciągnęli.

16. A ty podnieś laskę twoję, i ściągni rękę twoję na morze, a przedziel je: aby szli synowie Izraelowi środkiem morza po suszy.

17. A ja zatwardzę serce Egiptyanów, żeby was gonili: i uwielbion będę w Pharaonie, i we wszystkiem wojsku jego, i w woziech, i w jezdnych jego.

18. I wiedzieć będą Egiptyanie, żem ja jest Pan, gdy będę uwielbion w Pharaonie, i w woziech także, i w jezdnych jego.

19. A ruszywszy się Anioł Boży ①, który szedł przed obozem Izraelskim, zaszedł za nie: i z nim pospołu słup obłokowy, przodek opuściwszy pozad.

20. Stanął, między obozem Egiptskim, a między obozem Izraelskim, a był obłok ciemny i oświecający noc ②, tak, iż jedni do drugich przez całą noc przystąpić niemogli.

21. A gdy Mojżesz wyciągnął rękę na morze, zniósł je Pan wianiem wiatru gwałtownego i parzącego całą noc, i obrócił w suszą: i rozstąpiła się woda.

22. I weszli synowie Izraelowi przez pośrodek suchego morza: bo była woda jako mur po prawej i po lewej stronie ich.

23. A Egiptyanie goniąc weszli za nimi, i wszystka jezda Pharaonowa, wozy jego i jezdni przez pośrodek morza.

24. I już była straż zaranna przyszła: alić oto wejrzawszy Pan na wojsko Egiptyanów przez słup ognia i obłoku, pobił wojsko ich:

25. I powywracał koła wozów, i pogrążeni w głębią. Rzekli tedy Egiptyanie: Uciekajmy przed Izraelem: Pan bowiem walczy za nimi przeciwko nam.

26. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągni rękę twą na morze, że się wrócą wody na Egiptyany, na wozy i na jezdne ich.

27. A gdy wyciągnął Mojżesz rękę przeciw morzu, zwróciło się na pierwszym świtaniu, na pierwsze miejsce: a uciekającym Egiptyanom zaskoczyły wody, i ogarnął je Pan w pośród nawałności.

28. I wróciły się wody, i okryły wozy i jezdne wszystkiego wojska Pharaonowego, którzy goniąc weszli byli w morze: nawet i jednego z nich nie zostało.

29. A synowie Izraelowi szli przez pośrodek suchego morza, a wody im były jako miasto muru po prawej i lewej stronie.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egiptyanów.

31. I widzieli Egiptyany martwe na brzegu morskim, i rękę wielką, której użył Pan przeciwko im: i bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Mojżeszowi słudze jego.

ROZDZIAŁ XV.

Podziękowawszy Izraelitowie Panu Bogu śpiewaniem, przyszli do Marath, gdzie: gdy się wody gorzkie obróciły w słodkie, przyszli do Helim.

1. Śpiewał tedy Mojżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu: i rzekli: Śpiewajmy Panu chwalebnie: bowiem uwielbiony jest, konia i jeźdźca zrzucił w morze.

① ukrywający się w obłoku.
② ciemny dla Egipcyan, a oświecał noc Izraelitom.

2. Moc moja i chwała moja Pan, i stał mi się zbawieniem: Ten Bóg mój i wielbić go będę: Bóg ojca mego, i wywyższać go będę.

3. Pan jako mąż waleczny, WSZECHMOCNY imię jego.

4. Wozy Pharaonowe, i wojsko jego wrzucił w morze: celniejsze książęta jego potonęły w Czerwonem morzu.

5. Głębokości okryły je, poszli w głębią jako kamień.

6. Prawica twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, Panie, uderzyła nieprzyjaciela.

7. A w wielkości chwały twojej złożyłeś przeciwniki twoje: spuściłeś gniew twój, który je pożarł jako słomę.

8. A w duchu zapalczywości twojej zgromadziły się wody: stanęła woda płynąca: skupiły się głębokości w pośród morza.

9. Rzekł nieprzyjaciel: Będę gonił i pojmam: rozdzielę korzyści, nasyci się dusza moja: dobędę miecza mego, i pobije je ręka moja.

10. Wionął wiatr twój, i okryło je morze: potonęli jako ołów w wodach gwałtownych ①.

11. Któż podobien tobie między mocarzami Panie? Kto podobny tobie? wielmożny w świątości, straszny ② i chwalebny, czyniący dziwy.

12. Ściągnąłeś rękę twoję, i pożarła je ziemia.

13. Byłeś wodzem w miłosierdziu twojem ludowi, któryś odkupił: i niósłeś go w mocy twojej do mieszkania twego świętego ③.

14. Ruszyli się narodowie ④, i rozgniewali się: boleści objęły obywatele Philistyńskie.

15. Tedy się strwożyły Książęta Edom, mocarze Moab strach zdjął, zdrętwieli wszyscy obywatele Chananejscy.

16. Niech padnie na nie strach i lękanie w wielkości ramienia twego, niech się staną nieruchomi jako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud twój ten, któryś otrzymał.

17. Wprowadzisz ji i wsadzisz na górze dziedzictwa twego, w namocniejszem mieszkaniu twojem, któreś urobił Panie, świątnica twoja, Panie, którą umocniły ręce twoje.

18. Pan będzie królował, na wieki i dalej.

19. Wjachał bowiem konny Pharao, z wozmi i z jezdnymi swymi w morze: i wrócił na nie Pan wody morskie: a synowie Izraelowi chodzili po suszy przez pośrodek jego.

20. Wzięła tedy Marya Prorokini siostra Aaronowa bęben w rękę swoję, i wyszły wszystkie białegłowy za nią z bębny, i z Muzyką,

21. Którym zaczynała mówiąc: śpiewajmy Panu, chwalebnie bowiem uwielbiony jest, konia i jeźdźca jego zrzucił w morze.

22. A Mojżesz wywiódł Izraela z morza Czerwonego, i wyszli w puszczą Sur ⑤: i szli przez trzy dni po puszczy, a nie najdowali wody.

23. I przyszli do Mara, i nie mogli pić wód z Mara, dla tego że były gorzkie: Zkąd i słuszne imię dał miejscu, zowiąc je Mara: to jest, gorzkość.

① potęga pomsty Bożej.
② Straszny, bojaźń obudzający.
③ do ziemi obiecanej. Text mówi sposobem proroczym o rzeczy przyszłej, jakby już była dokonaną.
④ aby Izraelitom zabronić wstępu do ziemi Chananejskiej.
⑤ albo Etham. Ob. IV. Mojż. 33, 6.

24. I szemrał lud przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziem pić?

25. A on zawołał do Pana, który ukazał mu drzewo: które gdy włożył do wód odmieniły się w słodkość. Tam ustawił mu przykazania i sądy, i tam go kusił①,

26. Mówiąc: Jeśli usłuchasz głosu Pana Boga twego, a będziesz przed nim dobrze czynił, i będziesz posłuszen rozkazaniu jego, i będziesz strzegł wszystkich przykazań jego, żadnej niemocy, którąm włożył na Egipt, nie przywiodę na cię: jam bowiem Pan, lekarz twój.

27. I przyszli do Elim synowie Izraelowi, gdzie było dwanaście źródeł wód i siedmdziesiąt palm, i obozem stanęli przy wodzie.

ROZDZIAŁ XVI.

Gdy Synowie Izraelscy o pokarm narzekają, dał im Pan dostatek przepiórek i manny: i rozkazanie o zbieraniu jej, i zachowaniu osobno.

1. I ruszyli się z Elim, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelowych na puszczą Sin, która jest między Elim i Sinai: piętnastego dnia miesiąca wtórego potem, jako wyszli z ziemie Egiptskiej.

2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Mojżeszowi i Aaronowi na puszczy.

3. I mówili synowie Izraelscy do nich: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egiptskiej, gdyśmy siedzieli nad garncy② mięsa, i jedliśmy chleb w sytości, czemuście nas wywiedli na tę puszczą, abyście wszystko mnóstwo głodem pomorzyli?

4. I rzekł Pan do Mojżesza: oto ja spuszczę wam chleb z nieba: niechaj wychodzi lud, a zbiera coby dosyć było, na każdy dzień: abym go doświadczył, jeśliż chodzi w zakonie moim, abo nie?

5. A dnia szóstego niechaj nagotują coby wnieśli: a niech będzie tyle dwoje niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I rzekli Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelowych: W wieczór poznacie, że was Pan wyprowadził z ziemie Egiptskiej:

7. A rano ujrzycie chwałę Pańską: usłyszał bowiem szemranie wasze przeciw Panu: a my co jesteśmy, żeście szemrali przeciwko nam?

8. I rzekł Mojżesz: W wieczór da wam Pan jeść mięso, a rano chleb w sytości: przeto że usłyszał szemrania wasze, którymeście szemrali przeciw jemu: my bowiem co jesteśmy? ani przeciwko nam jest szemranie wasze, ale przeciwko Panu.

9. Rzekł też Mojżesz do Aarona: Powiedz wszystkiemu zebraniu synów Izraelskich: Przystąpcie przed Pana③, bo słyszał szemranie wasze.

10. A gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych, pojrzeli ku puszczy, a oto chwała Pańska ukazała się w obłoku.

11. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. Słyszałem szemrania synów Izraelowych, mów do nich, w wieczór będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem: i doznacie, żem ja jest Pan Bóg wasz.

① kusił, nadał sankcyę ustawom, przez które postanowił doświadczyć posłuszeństwa i wierności tego ludu.
② nad garnkami.
③ przed słup obłoku, którym Bóg widomie obecność swoją okazywał.

13. Stało się tedy w wieczór, i wzleciawszy przepiórki, okryły obóz: poranu też rosa leżała około obozu.

14. A gdy okryła wierzch ziemie, ukazało się na puszczy coś drobnego a jakoby w stępie utłuczonego, na podobieństwo śronu na ziemi.

15. Co gdy ujrzeli synowie Izraelscy, rzekli jeden do drugiego: Manhu? (co znaczy: Cóż to jest?) bo niewiedzieli co było. Którym rzekł Mojżesz: Ten jest chleb, który wam dał Pan ku jedzeniu.

16. Ta jest mowa, którą przykazał Pan: Niech zbiera każdy z niego ile potrzeba ku jedzeniu: gomor na każdą głowę, według liczby dusz waszych, które mieszkają w namiecie, tak nabierzecie.

17. I uczynili tak synowie Izraelowi: i nazbierali jeden więcej, drugi mniej.

18. I mierzyli wedle miary gomor: Ani który więcej nazbierał, więcej miał: ani który mniej był nagotował, nalazł mniej: ale każdy według tego co mógł zjeść nazbierał.

19. I rzekł Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego do zarania.

20. Którzy nie posłuchali go, ale zostawili niektórzy z nich aż do poranku: i jęło się zalęgać chrobactwem i pogniło. I rozgniewał się przeciw im Mojżesz.

21. I zbierali poranu każdy, ile mogło być dosyć ku jedzeniu: a gdy się zagrzało słońce, topniało①.

22. A dnia szóstego zbierali pokarmy we dwójnasób, to jest dwa gomor na każdego człowieka. I przyszli wszyscy przełożeni pospólstwa, i powiedzieli Mojżeszowi:

23. Który im rzekł: To jest co mówił Pan: Odpoczynienie Szabathu jutro jest poświęcone Panu: cokolwiek macie robić, róbcie, a co macie warzyć, warzcie: a cokolwiek zostanie, schowajcie do jutra.

24. I uczynili tak jako Mojżesz przykazał, a nie zgniło, ani się w nim robak nalazł.

25. I rzekł Mojżesz: Jedzcie to dzisia: bo Szabath jest Pański: nie najdzie się dziś na polu.

26. Przez sześć dni zbierajcie, a dnia siódmego Szabath jest Pański, przeto się nie najdzie.

27. I przyszedł siódmy dzień: a wyszedszy z ludu aby zbierali, nie naleźli.

28. I rzekł Pan do Mojżesza: Pókiż niechcecie zachować rozkazania mego i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż Pan dał wam Szabath, i przeto w dzień szósty dał wam pokarm dwojaki: każdy niech mieszka sam u siebie, żaden niech nie wychodzi z miejsca swego dnia siódmego.

30. I obchodził Szabath lud dnia siódmego.

31. I nazwał dom Izraelów imię jego Man: które było jako nasienie koryandru② białe, a smak jego, jako białego chleba z miodem.

32. I rzekł Mojżesz: Ta jest mowa, którą Pan przykazał: Napełni gomor z niego, a niech chowan będzie na przyszłe potem rodzaje, aby znali chleb, którymem was karmił na puszczy, kiedy wyprowadzeni jesteście z ziemie Egiptskiej③.

① Porów. Mądr. 16, 27.
② co do formy, t. j. tak okrągłe, jak koriander (v. kolędra). Od tej cudownej, otrzymał nazwę manny sok słodki, który wypływa z liści niektórych drzew w Arabii.
③ Słowa te i następne aż do wiersza 36 Mojżesz napisał wtedy, gdy święty przybytek był już gotowym.

33. I rzekł Mojżesz do Aarona: Weźmi statek jeden, a nasyp weń Man, ile może w się wziąć, gomor, i połóż przed Panem, ku zachowaniu na rodzaje wasze,

34. Jako przykazał Pan Mojżeszowi: I położył go Aaron w przybytku na zachowanie.

35. A synowie Izraelowi jedli Man, czterdzieści lat, aż weszli do ziemie mieszkalnej: Tym pokarmem żywieni są, aż przyszli do granic ziemie Chananejskiej.

36. A gomor jest dziesiąta część Ephy.

ROZDZIAŁ XVII.

Gdy lud przeciw Mojżeszowi w Raphidim szemrał o wodę, dał im Pan z skały wodę: A Jozue Amaleka poraża, póki na górze Mojżesz ręce ku Panu wznosi.

1. Wyciągnąwszy tedy wszystko mnóstwo synów Izraelowych z puszczy Sin z stanowiski swemi, według mowy Pańskiej: położyli się obozem w Raphidim, gdzie nie było wody ku piciu ludowi.

2. Który swarząc się z Mojżeszem, mówił: Daj nam wody, abychmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Co się swarzycie ze mną? Przecz kusicie Pana? ①

3. I pragnął tam lud dla niedostatku wody, i szemrał przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Czemuś nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył nas, i dzieci nasze, i bydło pragnieniem?

4. I wołał Mojżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? jeszcze maluczko, a ukamionuje mię.

5. I rzekł Pan do Mojżesza: Idź przed ludem, a weźmi z sobą z starszych Izraelowych: i laskę, którąś uderzył w rzekę, weźmi w rękę twoję, a idź.

6. Oto ja stanę tam przed tobą na skale Horeb: i uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda ②, aby pił lud: Uczynił tak Mojżesz przed starszymi Izraelowymi.

7. I nazwał imię miejsca onego, kuszenie, dla swaru synów Izraelowych, a iż kusili Pana, mówiąc: Jestli Pan między nami, czyli nie?

8. I przyszedł Amalek, i walczył przeciwko Izraelowi i Raphidim.

9. I rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz męże, a wyszedszy walcz przeciw Amalekowi: ja jutro stanę na wierzchu pagórku, mając laskę Bożą w ręce mojej.

10. Uczynił Jozue jako rzekł Mojżesz, i potykał się z Amalekiem: Lecz Mojżesz i Aaron i Hur wstąpili na wierzch pagórka.

11. A gdy podnosił Mojżesz ręce, przemagał Izrael: a jeśli trochę opuścił, przezwyciężał Amalek.

12. A ręce Mojżeszowe były ciężkie: wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, na którym usiadł: a Aaron i Hur podpierali ręce jego z obudwu stron. I stało się, że się jego ręce nie spracowały aż do zachodu słońca.

13. I obrócił w tył Jozue Amalek, i lud jego paszczęką miecza ③.

14. I rzekł Pan do Mojżesza: Napisz to dla pamięci w księgi, i podaj uszam Jozuego: bo wygładzę pamiątkę Amalekowę pod niebem.

① Czemu wątpicie, iż Bóg może jeszcze pomódz? ob. w. 7.

② Jak manna była figurą chleba niebieskiego w Chrystusie, tak woda ze skały wyobrażała napój duchowny łaski Ducha Ś. Ob. I. Kor. 10, 3, Jan. 4, 10. 7, 31.

③ Dwie rzeczy dają nam zwycięztwo nad nieprzyjacielem: modlitwa i walka. Kto obu tych środków razem nie używa, nie dojdzie do ziemi obiecanej.

15. I zbudował Mojżesz ołtarz: i nazwał imię jego: Pan podwyższenie moje, mówiąc:

16. Iż ręka stolice Pańskiej i wojna Pańska będzie przeciw Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

ROZDZIAŁ XVIII.

Jethro Teść Mojżeszów, usłyszawszy sprawy, które z nim Pan poczynił: z żoną i z dziećmi jego przyszedł do Mojżesza, i poradził mu dobrze o, postanowieniu Urzędników.

1. I gdy usłyszał Jethro Kapłan Madiański, powinny Mojżeszów, wszystko co uczynił Bóg Mojżeszowi i Izraelowi ludowi swemu, a iż wywiódł Pan Izraela z Egiptu:

2. Wziął Sephorę żonę Mojżeszowę, którą był odesłał ①,

3. I dwu synów jej, z których jednego zwano Gersam, iż rzekł ociec: Byłem przychodniem w ziemi cudzej.

4. A drugiego Eliezer: Bóg bowiem, prawi, ojca mego pomocnik mój, i wyrwał mię od miecza Pharaonowego.

5. Przyszedł tedy Jethro powinny Mojżeszów i synowie jego, i żona jego na puszczą do Mojżesza, gdzie się był obozem położył przy górze Bożej.

6. I wskazał do Mojżesza, mówiąc: Ja Jethro powinny twój idę do ciebie, i żona twoja, i dwa synowie twoi z nią.

7. Który wyszedszy na przeciwko powinnemu swemu, pokłonił się, i pocałował go: i przywitali się spólnie, słowy spokojnemi. A gdy wszedł do namiotu,

8. Rozpowiedział Mojżesz powinnemu swemu wszystko co był uczynił Pan Pharaonowi i Egiptyanom dla Izraela: i wszystkę pracą, która je potkała w drodze, a że je Pan był wybawił.

9. I radował się Jethro ze wszystkich dóbr, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wybawił z ręki Egiptyanów,

10. I rzekł: Błogosławiony Pan, który was wybawił z ręki Egiptyanów, i z ręki Pharaonowej, który wyrwał lud swój z ręki Egiptskiej.

11. Terazem doznał, że wielki Pan nade wszystkie Bogi: przeto, że się przeciwko nim pyszno obchodzili ②.

12. Ofiarował tedy Jethro powinny Mojżeszów całopalenia i ofiary Bogu: i przyszedł Aaron i wszyscy starszy Izraelowi, aby chleb z nim jedli przed Bogiem.

13. A drugiego dnia siadł Mojżesz, aby sądził lud, który stał przy Mojżeszu od poranku aż do wieczora.

14. Co gdy ujrzał powinny jego, to jest, wszystko co czynił z ludem, rzekł: Cóż to jest, co czynisz z tym ludem? Czemu sam siedzisz, a wszystek lud czeka od poranku aż do wieczora?

15. Któremu odpowiedział Mojżesz: przyszedł lud do mnie pytać się wyroku Bożego.

16. A gdy im spór jaki przypadnie, przychodzą do mnie, abym rozsądził między nimi, i pokazał przykazanie Boże, i prawa jego.

17. Ali on: Nie dobrą, pry, rzecz czynisz.

18. Głupią pracą, psujesz się i ty, i lud ten, który z tobą jest: nad twe siły jest sprawa, sam jej nie będziesz mógł zdołać.

① Odesłał Mojżesz z Egiptu do Madian, już to aby się oddać zupełnie swemu posłannictwu, już też, aby żony i dzieci nie wystawiać na zemstę Pharaona.

② Domyślić się trzeba: w podobny sposób zostali sami upokorzeni. Faraon chciał zatopić Izraela, a sam z wojskiem zatonął.

19. Ale posłuchaj słów moich i rady, a będzie Bóg z tobą. Bądź ty ludowi w tych rzeczach, które ku Bogu należą, abyś odnosił co mówią do niego:

20. I ukazował ludowi ceremonie, i porządek służenia, i drogę, którąby chodzić mieli, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. A opatrz ze wszystkiego ludu męże potężne, i bogobojne, w którychby była prawda, i którzyby nienawidzieli łakomstwa: i postanów z nich tysiączniki i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki,

22. Którzyby lud sądzili na każdy czas: a cokolwiek będzie więtszego, niech odnoszą do ciebie, a sami tylko mniejsze rzeczy niechaj sądzą: i żebyć lżej było, podzieliwszy ciężar między insze.

23. Jeśli to uczynisz, wypełnisz rozkazanie Boskie, i przykazanie jego będziesz mógł znosić: i lud ten wszystek będzie się wracał z pokojem na miejsca swoje.

24. Co usłyszawszy Mojżesz, uczynił wszystko co mu był podał.

25. A wybrawszy męże potężne ze wszystkiego Izraela, postanowił je przełożonemi nad ludem, tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

26. Którzy sądzili lud czasu każdego: a cokolwiek było ważniejszego, odnosili do niego, łacniejsze tylko sądząc.

27. I odprawił powinnego swego: który wróciwszy się odszedł do ziemie swojej.

ROZDZIAŁ XIX.

Wspomniawszy Pan dobrodziejstwo wyzwolenia z niewoli, przy górze Sinai kazał lud poświęcić: aby Pan zstąpił mówić do Mojżesza przed pospolitym ludem.

1. Miesiąca trzeciego wyścia Izraela z ziemie Egiptskiej, w tenże dzień przyszli na pustynią Sinai.

2. Bo wyciągnąwszy z Raphidim, i przyszedszy aż do puszczy Sinai, położyli się obozem na temże miejscu, i tamże rozbił Izrael namioty przeciw górze.

3. A Mojżesz wstąpił do Boga, i zawołał go Pan z góry, i rzekł: To powiesz domowi Jakóbowemu, i oznajmisz synom Izraelowym:

4. Wyście sami widzieli, com uczynił Egiptyanom, i jakom was nosił na skrzydłach orłowych, i wziął sobie.

5. Jeśli słuchać będziecie głosu mego, i strzedz umowy mojej, będziecie mi własnością, ze wszech narodów: abowiem moja jest wszystka ziemia.

6. A wy będziecie mi królestwem kapłańskiem, i narodem świętym. Te są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelowych.

7. Przyszedł Mojżesz: i zezwawszy starsze ludu, przełożył im wszystki słowa, które Pan rozkazał.

8. I odpowiedział wszystek lud pospołu: Wszystko co Pan rzekł, uczynimy. A gdy odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana,

9. Rzekł mu Pan: Już teraz przyjdę do ciebie we mgle obłoku, aby mię słyszał lud mówiącego do ciebie, a wierzył ci na wieki. Odniósł tedy Mojżesz słowa ludu do Pana.

10. Który mu rzekł: Idź do ludu a poświęć je dzisia i jutro, i niech wypiorą szaty swoje.

11. A niech będą gotowi na dzień trzeci: trzeciego dnia bowiem znidzie Pan przed wszystkim ludem na górę Sinai.

12. I zamierzysz granicę ludowi w około, i powiesz im: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali granic jej: wszelki ktoby się dotknął góry, śmiercią umrze.

13. Ręka się go nietknie, ale kamieńmi zabit będzie, abo strzałami ustrzelan, bądź bydlę będzie, bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy trąba brzmieć pocznie, tedy niech wstąpią na górę.

14. I zstąpił Mojżesz z góry do ludu i poświęcił ji. A gdy wyprali szaty swe,

15. Rzekł do nich: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, a nie przystępujcie do żon waszych ①.

16. I już był przyszedł trzeci dzień, a zaranie zaświtło: alić oto poczęły być słyszane gromy, i łyskać się błyskawice, a obłok barzo gęsty okrywać górę, a brzmienie trąby im dalej, tym więcej się rozlegało. i zlękł się lud, który był w obozie.

17. A gdy je wywiódł Mojżesz na zabieżenie Bogu z miejsca obozu, stanęli pod samą górą.

18. A wszystka góra Sinai kurzyła się: przeto iż był Pan zstąpił na nię w ogniu, i występował dym z niej jako z pieca: a wszystka góra była straszliwa.

19. A głos trąby z lekka się barziej rozlegał, i dłużej się rozwłóczył: Mojżesz mówił, a Bóg mu odpowiadał.

20. I zstąpił Pan na górę Sinai na sam wierzch góry, i wezwał Mojżesza na wierzch jej: Tam gdy wstąpił,

21. Rzekł do niego: Zstąp, a oświadcz ludowi: by snadź niechciał przestąpić granic chcąc widzieć Pana, i nie zginęło z nich barzo wielkie mnóstwo.

22. Kapłani ② też którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, żeby ich nie pobił.

23. I rzekł Mojżesz do Pana: Nie będzie mógł lud wstąpić na górę Sinai: tyś się bowiem oświadczył i rozkazał mówiąc: Załóż granicę około góry, i poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź zstąp: a wstąpisz ty i Aaron z tobą. Lecz kapłani i lud niech nieprzestępują granic, ani wstępują do Pana, by ich snadź nie pobił.

25. I zstąpił Mojżesz do ludu, i wszystko im powiedział.

ROZDZIAŁ XX.

Mojżesz dziesięcioro Przykazanie Boże odbiera od Pana. Sposób budowania Ołtarza Panu opisuje.

1. I mówił Pan wszystkie te słowa:

2. Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej.

3. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.

4. Nie uczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa, które jest na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył, ja jestem Pan Bóg twój mocny, zapalczywy, nawiedzający nie-

① Ponieważ człowiek przed Bogiem czysty stawić się powinien, przeto i Izraelici, naród-kapłan (wśród innych narodów) musieli omyć szaty swoje i ciała, i wstrzymać się od łoża małżeńskiego, przy którem trudno uniknąć przekroczenia, dla ułomności ludzkiej.

② t. j. pierworodni, do służby Bożej przeznaczeni. Ob. wyż. 13, 2. niżej 24, 5. IV. Mojż. 8, 16.



17. ZŁOŻENIE SARY DO GROBU. I. Mojż. 23, 19.

prawość ojców nad synmi, do trzeciego i czwartego pokolenia ①, tych którzy mię nienawidzą,

6. I czyniący miłosierdzie na tysiące tym, którzy mię miłują i strzegą przykazania mego.

7. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego na daremno: bo nie będzie miał za niewinnego Pan tego, któryby wziął imię Pana Boga swego nadaremno.

8. Pamiętaj, abyś dzień Sobotni święcił.

9. Sześć dni robić będziesz, i będziesz czynił wszystkie dzieła twoje.

10. Ale dnia siódmego Szabbat Pana Boga twego jest: nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydlę twoje, i gość, który jest między bronami twemi.

11. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemię i morze, i wszystko co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przetoż błogosławił Pan dniowi Sobotniemu i poświęcił ji.

12. Czci ojca twego i matkę twoję, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

13. Nie będziesz zabijał.

14. Nie będziesz cudzołożył ②.

15. Nie będziesz kradzieży czynił.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: ani będziesz pragnął żony jego, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

18. A wszystek lud widział głosy i błyskania, i brzmienie trąby, i kurzącą się górę: a przestraszeni i bojaźnią zdjęci, stanęli zdalecza.

19. Mówiąc Mojżeszowi: Mów ty do nas, i słuchać będziemy: Niech Pan do nas nie mówi, bychmy snadź nie pomarli.

20. I rzekł Mojżesz do ludu: Niebójcie się: bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, i aby strach jego był w was, i żebyście nie grzeszyli.

21. I stanął lud z daleka. A Mojżesz przystąpił do mgły, w której był Bóg.

22. Rzekł nad to Pan do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić Bogów srebrnych, ani Bogów złotych będziecie czynić sobie.

24. Ołtarz mi z ziemie uczynicie, i ofiarować na nim będziecie całopalenia i zapokojne wasze, owce wasze i woły, na wszelkiem miejscu, na któremby była pamiątka imienia mego: przydę do ciebie, a będęć błogosławił.

25. A jeśli mi uczynisz ołtarz kamienny, nie budujże go z ciosanego kamienia: bo jeślibyś podniósł nań nóż twój, będzie splugawiony ③.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, żeby się nie odkryła szkaradość twoja.

① Ponieważ zwykle dzieci, przejmując złe skłonności rodziców, ich naśladują. Porów. Ezech. r. 18.

② t. j. w ogóle nie będziesz popełniał lubieżności (August.).

③ Przy ciosaniu kamieni do ołtarza zachciałoby się znaki zabobonne na nich wyrabiać, jak był zwyczaj u innych narodów.

ROZDZIAŁ XXI.

Sądowe prawa o słudze albo służebnicy kupnych, o mężobójstwach, o kradzieztwach, o tych, którzy rodzicom łają, albo je biją, swarzą się, i o wole rogami bodącym.

1. Te są sądy, które im przełożysz.

2. Jeśli kupisz niewolnika Hebrejczyka, będzieć służył sześć lat, siódmego odejdzie wolny darmo:

3. Z jakąby suknią wszedł, z taką niech wynidzie: Jeśli mając żonę, i żona wespół wynidzie.

4. A jeśliby Pan jego dał mu żonę, i urodziłaby syny i córki: niewiasta i dzieci jej będą Pana jego, a sam wynidzie z odzieniem swojem.

5. Jeśliby rzekł niewolnik: Miłuję Pana mego, i żonę, i dzieci, nie wynidę wolnym:

6. Stawi go Pan przed bogi ①, i będzie przystawion do drzwi i podwojów, i przekole ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

7. Jeśli kto przeda córkę swoję, żeby była sługą: nie wynidzie jako zwykły wychodzić niewolnice ②.

8. Jeśli się niespodoba oczom Pana swego, któremu dana była, odprawi ją: a ludowi obcemu przedać nie będzie miał mocy, jeśli ją wzgardzi.

9. Ale gdzieby ją synowi swemu poślubił, wedle obyczaju córek uczyni jej.

10. A jeśli mu drugą weźmie, opatrzy pannie wesele, i szaty, i zapłaty wstydu nie odmówi.

11. Jeśli trzech tych rzeczy nie uczyni, wynidzie darmo bez pieniędzy.

12. Kto uderzy człowieka, chcąc zabić, niechaj śmiercią umrze.

13. Ale ktoby zdradą nie czyhał, ale go Bóg podał w ręce jego: naznaczę tobie miejsce, na które ma uciec.

14. Jeśliby kto umyślnie zabił bliźniego swego, i nasadziwszy się zdradą, od ołtarza mego oderwiesz go, aby umarł.

15. Ktoby uderzył ojca swego abo matkę, niech śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka, a przedałby go, przekonany w występku, niechaj śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył ojcu swemu abo matce, śmiercią niechaj umrze. *III. Mojż. 20, 9.*

18. Jeśliby się zwadzili mężowie, a uderzyłby jeden bliźniego swego kamieniem abo pięścią, a on by nie umarł, aleby leżał na łóżku:

19. Jeśliby wstał i chodziłby krom domu o lasce swojej: nie winien będzie któryby uderzył: wszakże tak, żeby roboty jego i nakłady na lekarze nagrodził.

20. Ktoby ubił niewolnika swego abo niewolnicę laską, i umarliby w rękach jego: grzechu winien będzie.

21. Ale jeśli przez jeden dzień abo dwa żyw zostanie, nie będzie podległy karaniu, bo za pieniądze jego jest ③.

22. Jeśliby się powadzili mężowie, a uderzyłby który niewiastę brzemienną, tak żeby poroniła, ale sama żywa została: podlęże szkodzie, ileby mąż niewiasty zażądał: a rozsądzcy osądzą.

23. Ale gdzieby śmierć na nie zatem przyszła, odda duszę za duszę,

① t. j. Sędziów, którzy w zastępstwie Boga sądzą według prawa.

② Służąca hebrajska, jeśli ją pan sobie, lub synowi swemu przeznacza za żonę (w. 8. 9. 10.), nie ma być wypuszczona, jak zwykła niewolnica, po 7 latach (w. 2.), ale należy ją albo zostawić w domu i obchodzić się z nią, jak z córką; albo, gdy odejdzie, należy mieć o niej staranie.

③ Kupił ich, przeto razem nabył i prawo karania ich. Gdy zaś przekroczy cel i miarę w karaniu, nie ma za to życiem swem odpowiadać.

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,
25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.
26. Jeśliby kto uderzył w oko niewolnika swego, abo niewolnicę, i uczyniłby je jednookie, puści je wolno za oko, które wybił.
27. Jeśliby też wybił ząb niewolnikowi, abo niewolnicy swojej, tymże sposobem wolne je wypuści.
28. Jeśliby wół rogiem ubódł męża abo niewiastę i umarłiby, ukamionują go: i nie będą jeść mięsa jego, pan też wołu nie będzie winien.
29. Ale jeśliby wół był rogobodziec od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, i oświadczyli się przed panem jego, a onby go nie zawarł: i zabiłby męża abo niewiastę: tedy i wołu ukamionują, i pana jego zabiją.
30. A jeśliby nadgrodę włożono nań, da za duszę swoję cokolwiek zażądają.
31. Syna też i córkę jeśli rogiem uderzy, takiemuż dekretowi podlęże.
32. Jeśli się na niewolnika i niewolnicę rzuci, trzydzieści syklów srebra da Panu, a wół ukamionowan będzie.
33. Jeśliby kto otworzył studnię i wykopał, a nie nakryłby jej, a wpadłby w nię wół abo osieł:
34. Pan studnie odda zapłatę bydląt, a co zdechło, jego będzie.
35. Jeśliby wół cudzy zranił wołu czyjego a onby zdechł: przedadzą wołu żywego, i rozdzielą zapłatę: a mięso martwego między się podzielą.
36. Ale jeśli wiedział, że wół był rogobodźcą od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, a nie strzegł go Pan jego, odda wołu za wołu, a mięso weźmie całe.

ROZDZIAŁ XXII.

O kradzieztwie, szkodzie, zastawie, pożyczaniu i o gwałceniu Prawa o gościa, wdowy, i sieroty karaniu, i o posłuszeństwie, i dziesięcinach.

1. Jeśliby kto ukradł wołu, abo owcę, i zabił abo przedał: pięć wołów odda za jednego wołu, a cztery owce za jednę owcę.
2. Jeśliby wyłamując złodziej dom abo podkopując był naleziony, a wziąwszy ranę umarłby: ten kto go ranił, nie będzie winien krwie.
3. Ale jeśliby to po weściu słońca uczynił, mężobójstwo popełnił, i sam umrze. Jeśliby niemiał, coby za kradzież oddał, sam niech zaprzedan będzie:
4. Jeśli się u niego, co ukradł, najdzie żywo, lub wołu, lub osła, lub owcę, we dwójnasób wróci.
5. Jeśli kto uszkodzi pole abo winnicę, i puści bydlę swe, aby spasło cudze: cokolwiek nalepszego będzie miał na polu swym abo w winnicy, według oszacowania szkody nagrodzi.
6. Jeśliby wyszedszy ogień natrafił ciernie, i zająłby kopy zboża, abo stojące zboże na polu, nagrodzi szkodę kto ogień zapalił.
7. Jeśli kto zlecił przyjacielowi pieniądze, abo statek ku schowaniu, a temuby który je przyjął, ukradziono je: jeśli się najduje złodziej, dwojako nagrodzi:
8. Jeśli niewiedzą o złodzieju: pana domu stawią przed bogi, i przysięże, że nieściągnął ręki na rzecz bliźniego swego,
9. Ku uczynieniu zdrady, tak o wołu, jako i o osła, i o owcę, i o szatę, i cokolwiek szkodę przynieść może: obojgu sprawa przytoczy się przed bogi: a jeśli oni osądzą, dwojako nagrodzi bliźniemu swemu.
10. Jeśli kto zleci bliźniemu swemu osła, wołu, owcę, i wszelkie bydlę na chowanie, a zdechłoby, abo znędzniało, abo było wzięte od nieprzyjaciela, a niktby tego nie widział:
11. Przysięga będzie w pośrodku, że nieściągnął ręki na rzecz bliźniego swego: i przyjmie Pan przysięgę, a on nie będzie musiał nagradzać. *I. Mojż. 31, 39.*
12. Ale jeśliby ukradzione było, nagrodzi szkodę Panu.
13. Jeśli od zwierza zajedzione, niech odniesie do niego co zabite jest, a nie nagrodzi.
14. Ktoby u bliźniego swego czego z tych rzeczy pożyczył, a znędzniałoby abo zdechło w niebytności pana, nagrodzić będzie musiał.
15. Ale jeśliby Pan był na ten czas, nie nagrodzi, zwłaszcza jeśli najęte przyszło za zapłatę pracej jego.
16. Jeśliby kto zwiódł pannę jeszcze niepoślubioną, i spałby z nią, da jej wiano, i będzie ją miał za żonę.
17. Jeśli ociec panny dać nie będzie chciał: odłoży pieniądze, według obyczaju wiana, które panny brać zwykły.
18. Czarownikom żyć nie dopuściszⓘ.
19. Ktoby nierząd płodził z bydlęciem, śmiercią niechaj umrze.
20. Kto ofiaruje bogom, zabit będzie, oprócz samemu Panu. *III. Mojż. 19, 4.*
21. Przychodnia nie zasmucisz, ani go uciśniesz: boście i sami przychodniami byli w ziemi Egiptskiej. *Zach. 7, 10.*
22. Wdowie i sierocie szkodzić nie będziecie.
23. Jeśli je obrazicie, będą wołać do mnie, a ja wysłucham wołanie ich:
24. I rozgniewa się zapalczywość moja, i pobiję was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie waszy sierotami.
25. Jeśli pieniędzy pożyczysz ludowi memu ubogiemu który mieszka z tobą: nie będziesz mu przynaglał, jako wycięgacz, ani lichwami uciśniesz.
26. Jeśli w zastawie od bliźniego twego weźmiesz odzienie, przed zachodem słońca wrócisz je.
27. Abowiem to samo jest, czem się odziewa odzienie ciała jego: a innego nic nie ma w czemby spał: będzieli wołał do mnie wysłucham go, bom jest miłosierny②.
28. Bogom③ uwłaczać nie będziesz, a przełożonemu nad ludem twoim nie będziesz złorzeczył. *Dzie. Ap. 23, 5.*
29. Dziesięcin twoich i pierwiastek twoich oddać nie omieszkasz: pierworodnego z synów twoich dasz mi. *Ezech. 44, 30. Wyżej 13, 2. 12.*
30. Z wołów też i z owiec tymże sposobem uczynisz: siedm dni niechaj będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz mi go. *Niżej 34, 19.*
31. Mężami świętemi mnie będziecie: mięsa któregoby zwierz pierwej skosztował, jeść nie będziecie, ale psom wyrzucicie.

① Czarnoksiężnikiem jest ten, kto oddawszy się czartu, jego mocą różne dziwy czyni.
② Ubodzy na Wschodzie sypiają w swej zwierzchniej szacie, którą jak płaszczem, okrywają się. Wielką przeto byłoby nieludzkością zabierać im to odzienie.
③ t. j. zwierzchnikom.

ROZDZIAŁ XXIII.

Prawa Sędziom opisuje, jako się mają przeciwko nieprzyjacielowi, jako na sądzie około darów sprawować: o trzech uroczystych świętach opisanie, i zapłaty tym, którzy Boże Przykazanie pełnią.

1. Nie będziesz przyjmował głosu kłamliwego, i nie przyłożysz ręki twojej ①, abyś za niezbożnym miał mówić fałszywe świadectwo.

2. Nie pójdziesz za gromadą ② ku źle czynieniu: ani u sądu nie przestaniesz na zdaniu wiela ich, abyś od prawdy ostąpił.

3. Nad ubogim też nie ulitujesz się u sądu ③.

4. Jeśli potkasz wołu nieprzyjaciela twego, abo osła błądzącego, odwiedź go do niego. *V. Mojż. 22, 1.*

5. Jeśli ujrzysz osła nienawidzącego ciebie ④, a on leży pod brzemieniem, nie miniesz, ale podźwigniesz z nim.

6. Nie nachylisz się na sąd ubogiego ⑤.

7. Kłamstwa się strzedz będziesz. Niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz: bo się brzydzę niezbożnym. *Dan. 13, 53.*

8. Ani darów brać będziesz, które i mądre zaślepiają, i wywracają słowa sprawiedliwych. *V. Mojż. 16, 19.*

9. Przychodniowi przykrzyć się nie będziesz, wiecie bowiem dusze przychodniów ⑥, gdyżeście i sami przychodniami byli w ziemi Egiptskiej.

10. Sześć lat zasiewać będziesz ziemię twoję, i zbierzesz zboże jej.

11. Ale siódmego roku zaniechasz jej, i dasz jej odpocząć: aby jedli ubodzy ludu twego: a cokolwiek zbędzie, niechaj jedzą zwierzęta polne: Tak uczynisz w winnicy i w oliwnicy twojej.

12. Sześć dni robić będziesz: siódmego dnia przestaniesz, aby odpoczął wół i osieł twój: i ochłodził się syn niewolnice twojej i przychodzień.

13. Wszystko com wam powiedział, chowajcie. A przez imię cudzych bogów nie będziecie przysięgać, ani będzie słyszane z ust waszych.

14. Trzykroć na każdy rok święta mi obchodzić będziecie ⑦.

15. Święta przaśników strzedz będziesz, siedm dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca nowych, kiedyś wyszedł z Egiptu: Nie ukażesz się przed oczyma memi prózen. *Wyżej 13, 3. Niżej 35, 22.*

16. A święto żniwa pierwiastek prace twojej, cośkolwiek siał na roli. Święto też na schodzie roku, gdy zbierzesz wszystkie zboża twe z pola. *Niżej 34, 22.*

17. Trzykroć do roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed Panem Bogiem twoim.

18. Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwie ofiary mojej ⑧, ani zostanie tłustość święta mego aż do zarania. *Niżej 34, 25.*

19. Pierwociny zbóż ziemie twojej przyniesiesz do domu Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego ①. *Niżej 34, 26. V. Mojż. 26, 2.*

20. Oto ja poszlę Anioła mego, któryby szedł przed tobą, i strzegł na drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem nagotował.

21. Szanuj go, i słuchaj głosu jego, ani go lekce poważaj: boć nie odpuści kiedy zgrzeszysz, i jest imię moje w nim.

22. A jeśli usłuchasz głosu jego, a uczynisz wszystko, co mówię: nieprzyjacielem będę nieprzyjaciołom twoim, i utrapię którzy cię trapią. *V. Mojż. 7, 11.*

23. I pójdzie Anioł ② mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amorrejczyka, i Hetejczyka, i Pharezejczyka, i Chananejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, które ja zetrę. *Niżej 33, 2. Jozue 24, 11. V. Mojż. 7, 22.*

24. Nie pokłonisz się bogom ich, ani im służyć będziesz: nie będziesz czynił to co oni czynią: ale je popsujesz i połamiesz bałwany ich.

25. A służyć będziecie Panu Bogu waszemu: abym błogosławił chlebom twoim i wodam, a odjął niemoc z pośrodku ciebie.

26. Nie będzie nierodzajna ani niepłodna w ziemi twojej, liczbę dni twoich wypełnię ③.

27. Strach mój puszczę na uprzedzenie twoje ④, i pobiję wszystek lud, do którego wnidziesz: i wszystkich nieprzyjaciół twoich przed tobą tył obrócę. *V. Mojż. 7, 21.*

28. Puściwszy pierwej sierszenie przed tobą, które wypędzą Hewejczyka, i Chananejczyka, i Hetejczyka, pierwej niżli wnidziesz. *Jozue 24, 12. Mądr. 12, 8.*

29. Nie wyrzucę ich przed obliczem twoim za jeden rok: aby się ziemia w pustynią nie obróciła, i nie namnożyło się na cię bestyi.

30. Pomału je wypędzę z oczu twych, aż się rozmnożysz, i posiędziesz ziemię.

31. A granice twoje położę od morza Czerwonego, aż do morza Palestyńskiego, a od puszczej aż do rzeki ⑤: podam w ręce wasze obywatele ziemie, i wyrzucę je od oczu waszych.

32. Niepostanowisz z nimi przymierza, ani z bogami ich. *V. Mojż. 7, 2. Niżej. 34, 15.*

33. Niechaj nie mieszkają w ziemi twojej: by cię snadź nie przyprawili o grzech przeciwko mnie, jeślibyś służył Bogom ich: co tobie pewnie będzie ku zgorszeniu.

ROZDZIAŁ XXIV.

Uczyniwszy Panu Bogu ofiary, i pokropiwszy lud krwią przymierza: Mojżesz sam na górę wstąpił, gdzie z Panem czterdzieści dni mieszkał.

1. Mojżeszowi też rzekł: Wstąp do Pana ty, i Aaron, Nadab, i Abiu, i siedmdziesiąt starszych z Izraela, i pokłonicie się z daleka.

2. A sam Mojżesz wstąpi do Pana, a oni nie przybliżą się: ani lud nie wstąpi z nim.

3. Przyszedł tedy Mojżesz, i powiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i sądy. I odpowiedział wszystek

---

① Nie przyłożysz ręki, t. j. nie wejdziesz w przymierze.
② z gromadą źle czyniących.
③ Masz być bezstronnym tak względem bogacza, jak ubogiego, i nie powodować się niewczesną litością. Ob. III. Mojż. 19, 15.
④ osła, który należy do nieprzyjaciela twego.
⑤ Ani litością, ani pogardą nie rządź się, gdy sądzisz ubogiego.
⑥ Wiecie bowiem co to jest, być gościem w cudzej stronie.
⑦ Pascha (Wielkanoc), Pięćdziesiątnica (Zielone świątki) i święto namiotów (Kuczek).
⑧ t. j. baranka wielkanocnego nie wolno z kwaśnem czemkolwiek pożywać.

① t. j. dopóki jest karmiony przez matkę swoją: bo wtedy byłby za młody na ofiarę. Albo: nie gotuj w mleku matki jego, bo to czynią przez zabobon poganie.
② Aniołem tym był Syn Boży, jednej natury z Ojcem, a przeto i Jehową nazywany. On to uratował Jakóba (I. Mojż. 48, 16.) a w Nowym Testamencie nazwał siebie drogą, prawdą i życiem. Jan. 14, 6. On też prowadził Żydów do ziemi obiecanej, tak samo jak prowadzi Chrześcijanina do nieba.
③ t. j. długie lata żyć będziesz.
④ Na uprzedzenie twoje, czyli przed tobą.
⑤ Od pustyni arabskiej do rzeki Eufratu.

lud jednym głosem: Wszystkie słowa Pańskie, które mówił, uczynimy.

4. I napisał Mojżesz wszystkie słowa Pańskie: a rano wstawszy, zbudował ołtarz przy samej górze, i dwanaście tytułów ①, według dwanaście pokoleń Izraelowych.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelowych, i ofiarowali całopalenia, i ofiarowali ofiary zapokojne Panu, cielce.

6. Wziął tedy Mojżesz połowicę krwie, i wlał w czaszę: a drugą połowicę wylał na ołtarz.

7. I wziąwszy księgi przymierza, czytał, a lud słuchał: którzy rzekli: Wszystko co rzekł Pan, uczynimy, i będziemy posłuszni.

8. A on wziętą krwią ② pokropił lud, i rzekł: Ta jest krew przymierza, które Pan postanowił z wami na wszystkie te słowa *Żyd. 9, 20.*

9. I wstąpili Mojżesz i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt z starszych Izraelowych.

10. I ujrzeli Boga Izraelowego: a pod nogami jego jako robota kamienia Szafirowego, a jako niebo gdy pogodne jest.

11. Ani ściągnął ręki swej na te, którzy daleko odstąpili z synów Izraelowych, i widzieli Boga, i jedli i pili ③.

12. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam: a dam ci tablice kamienne, i zakon i przykazanie, którem napisał, abyś je nauczył.

13. Wstali Mojżesz i Jozue sługa jego: i wstępując Mojżesz na górę Bożą,

14. Rzekł do starszych: Poczekajcie tu, aż się wrócimy do was. Macie Aarona i Hur z sobą, jeśli się jaka sprawa otworzy, odniesiecie do nich.

15. A gdy wstąpił Mojżesz, okrył obłok górę,

16. I mieszkała chwała Pańska na Sinai, zakrywszy ją obłokiem przez sześć dni: a siódmego dnia zawołał go z pośrodku mgły.

17. A pozór chwały Pańskiej był jako ogień pałający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelowych.

18. I wszedszy Mojżesz w pośrodek mgły, wstąpi na górę, i był tam czterdzieści dni, czterdzieści nocy.

ROZDZIAŁ XXV.

Rozkazano dać Pierwiastki, i ofiarować Panu na sprawienie Przybytku, Archy, Stołu, Lichtarza, i sprzętów ich.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym, aby mi wzięli pierwiastki od każdego człowieka, który ofiaruje dobrowolnie, weźmiecie je. *Niżej 35, 5.*

3. A to jest co brać macie, złoto i srebro i miedź,

4. Hiacynt, i szarłat, i karmazyn dwakroć farbowany, i bisior, i sierść kozią,

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry fiołkowe, i drzewo Setim:

6. Oliwę do przyprawienia światła, wonne rzeczy na maść, i kadzenia dobrej woniej:

① I 12 tytułów, = i 12 kolumn; lub: Z 12 kamieni (ołtarz).
② Mojżesz krwią z ofiar zapieczętował przymierze stare; Chrystus to samo uczynił własną krwią co do nowego przymierza. Ob. Mat. 26, 28.
③ Mowa o starszych z Izraela, którzy z Mojżeszem wstąpili na górę, oddzieliwszy się od ludu. Powszechne było mniemanie, że kto ujrzy Boga, wnet umrzeć musi (Sędz. 13, 22. V. Mojż. 5, 24.); ci zaś pozostali przy życiu, jedli, i pili i niczego złego niedoznali.

7. Kamienie onychiny, i drogie kamienie na ozdobienie Epchod i Rationała.

8. I uczynią mi Świątnicę, i będę mieszkał w pośrodku ich:

9. Wedle wszystkiego podobną przybytku, który ukaże tobie, i wszystkiego naczynia ku służbie jego: A uczynicie ją tak: *Żyd. 9, 2.*

10. Skrzynię z drzewa Setim spójcie, której długość niech ma pół trzecia łokcia, szerokość półtora, wysokość także półtora.

11. I pozłocisz ją złotem co naczystszem wewnątrz i z wierzchu: i uczynisz na niej koronę złotą wkoło:

12. I cztery kolca złote, które przyprawisz do czterech węgłów skrzynie: dwa kolca niech będą na jednym boku, a dwa na drugim.

13. Uczynisz też drążki z drzewa Setim, i powleczesz je złotem:

14. I przewleczesz je przez kolca, które są na bokach skrzynie, aby ją na nich noszono:

15. Które zawsze będą w kolcach, a nigdy z nich wyjęte nie będą.

16. I włożysz do skrzynie świadectwo ①, które dam tobie.

17. Uczynisz i ubłagalnią ze złota naczystszego: półtrzecia łokcia będzie miała długość jej, a półtora łokcia szerokość ②.

18. Dwa też Cherubiny złote ③ i bite uczynisz po obu stron wyrocznice.

19. Cherub jeden niech będzie na jednym boku, a drugi na drugim.

20. Obadwa boki ubłagalnie niechaj zakrywają rozściągając skrzydła, a zakrywając ubłagalnią, i niechaj jeden na drugiego patrzy, obróciwszy twarzy na ubłagalnią, którą ma być nakryta skrzynia.

21. Do której włożysz świadectwo, które dam tobie.

22. Z tamtąd będę przykazował, będę mówił do ciebie, nad ubłagalnią i z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą na skrzyni świadectwa, wszystko co rozkażę przez cię synom Izraelowym:

23. Uczynisz też i stół z drzewa Setim, mający dwa łokcia wzdłuż, a łokieć w szerz, a na zwyż półtora łokcia.

24. I pozłocisz ji złotem naczystszem: i uczynisz mu listwę złotą w koło,

25. A na listwie koronę miejscami gładką, na cztery palce wysoką, a na niej drugą koronę złociuchną.

26. Zgotujesz też cztery kolca złote, i przyprawisz je do czterech węgłów tegoż stoła każdej nogi.

27. Pod koroną będą kolca złote, aby drążki przez nie przewłóczono, a możono stół nosić.

28. Same też drążki uczynisz z drzewa Setim, i powleczesz złotem dla noszenia stołu.

29. Sprawisz też miski i czasze, kadzielnice i kubki, w których mają być ofiarowane mokre ofiary ze złota naczystszego.

30. I będziesz kładł na stół chleby pokładne przed obliczem mojem zawsze.

① t. j. tablice przykazań. Nazywają się świadectwem, ponieważ świadczy o sobie przez prawo w sercach naszych złożone.
② Była to tablica złota, przez Cherubinów nad arką trzymana, jakoby wieko. Nazywa się ubłagalnią, iż tam Bóg bywał ubłagany, jak sam obiecał (w. 22.), i ztamtąd wydawał swe do ludu rozkazy.
③ Symboliczne figury, z kształtów człowieka, orła, lwa i wołu. Wyobrażały wszechmocność i mądrość Bożą. Porów. Ezech. r. 1.

31. Uczynisz też lichtarz ukowany ze złota naczystszego, słupiec jego i pióra, czaszki i gałki, i lilje z niego pochodzące.

32. Sześć piór wynidzie z boków, trzy z boku jednego, a trzy z drugiego.

33. Trzy czaszki jakoby na kształt orzecha na każdem piórze, i gałka wespół i lilia: i także trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugiem, i gałka wespół i lilia, ta będzie robota sześci piór, które mają wywiedzione być z słupca:

34. Ale na samym lichtarzu będą cztery czaszki na kształt orzecha, gałki też u każdej i lilje.

35. Gałki pod dwiema piórami na trzech miejscach, których wespół sześć będzie wychodzących z słupca jednego.

36. A tak, i gałki i pióra z niego będą wszystkie ukowane ze złota naczystszego.

37. Uczynisz też siedm lamp, a postawisz je na lichtarzu, aby świeciły na przeciwko.

38. Nożyczki też, i w czem ustrzyżki ① będą gaszone, niech będą ze złota naczystszego.

39. Wszystka waga lichtarza ze wszystkiem naczyniem jego, będzie miała talent złota naczystszego.

40. Patrzaj a uczyń na kształt, któryć na górze ukazany jest. *Żyd. 8, 5. Dzie. Ap. 7, 44.*

ROZDZIAŁ XXVI.

Kształt i Wizerunek budowania Przybytku, Zasłony, Archy, Ubłagalnicy Stołu, Lichtarza, i inszych rzeczy.

1. Przybytek ② zasię tak uczynisz: Dziesięć opon z bisioru kręconego, i z hiacyntu, i szarłatu, z karmazynu dwakroć farbowanego z odmiennych maści, robotą haftarską uczynisz.

2. Dłuż opony jednej, będzie miała ośm i dwadzieścia łokiet: szerz na cztery łokcie będzie. Pod jedną miarą uczynione będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, jedna z drugą, i druga pięć także złączone będą.

4. Petliczki z hiacyntu po bokach i po wierzchach opon uczynisz: aby się mogły jedna z drugą spinać.

5. Pięćdziesiąt petlic opona będzie miała po obu stronach, tak przyprawionych, aby petlica przeciw petlicy przyszła, a jedna mogła się spiąć z drugą.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt kółek złotych, któremi opon zasłony spięte być mają, żeby przybytek był jeden.

7. Uczynisz też dek włosianych jedenaście, dla okrywania przykrycia przybytku.

8. Długość deki jednej będzie miała trzydzieści łokiet, a szerokość cztery: równa miara będzie wszystkich dek.

9. Z których pięć zepniesz osobno, a sześć złączysz jednę z drugą: tak żebyś szóstą dekę na czele przykrycia we dwoje złożył.

---

① t. j. knoty obcięte.
② Przybytek (namiot) święty był to podłużny czworokąt, którego trzy ściany były z desek; nad niemi była rozpięta droga opona, i zwieszały się trzy inne okrycia po ścianach. Wewnątrz były dwie przegrody: z których jedna oddzielała miejsce święte od części przeznaczonej dla ludu; a druga oddzielała miejsce najświętsze od świętego.

10. Poczynisz też pięćdziesiąt petlic na kraju deki jednej, aby się mogła z drugą spinać: i pięćdziesiąt petlic na kraju drugiej deki, aby się z drugą złączyła.

11. K temu uczynisz pięćdziesiąt haftek miedzianych, które niby petlice były zapinane, aby jedno ze wszystkich przykrycie było.

12. A co zbywać będzie z dek, które się na przykrycie gotują, to jest, jedna deka, która zbywa, połowicą jej zakryjesz tył przybytku.

13. A po jednej stronie łokieć będzie wisiał, a drugi po drugiej, który zbywa w długości dek, okrywając obadwa boki przybytku.

14. Uczynisz też przykrycie drugie na wierzch z skór baranich czerwono farbowanych: a nad to jeszcze inne przykrycie z skór fiołkowej farby.

15. Naczynisz też deszczek stojących przybytku z drzewa Setim,

16. Z których każda dziesięć łokiet będzie mieć na dłużą, a na szerzą półtora.

17. Na bokach deszczki, dwoje fugowanie będzie, któremi deszczka jedna z drugą się spoi: i tym sposobem wszystkie deszczki będą zgotowane.

18. Z których dwadzieścia będą na południowym boku, który patrzy na wiatr południowy.

19. Którym czterdzieści podstawków srebrnych ulejesz, aby po dwu podstawku pod każdą deszczką na dwu węgłach było podłożono.

20. Na drugim też boku przybytku, który patrzy na północy, dwadzieścia deszczek będzie.

21. Mający czterdzieści podstawków srebrnych: dwa podstawki pod każdą deszczką będą podłożone.

22. A na zachodnią stronę przybytku uczynisz sześć deszczek,

23. I zasię inne dwie, które na węgłach niech będą postawione na zadzie przybytku.

24. I będą spojone od dołu aż do wierzchu, a wszystkie jedna fuga będzie trzymała. Dwiema też deszczkam, które na węgłach postawione być mają, takież spojenie zostawione będzie.

25. A będzie pospołu ośm deszczek, a podstawków ich srebrnych szesnaście, dwa podstawki na jednę deszczkę licząc.

26. Uczynisz i drążki z drzewa Setim, pięć na zatrzymanie deszczek po jednym boku przybytku,

27. A pięć drugich po innym, i tyle drugie na stronę zachodnią:

28. Które będą przewleczone przez pośrodek deszczek od końca do końca.

29. Sa ne też deszczki pozłocisz, a ulejesz na nie kolca złote, przez któreby drążki spojone deszczki trzymały: które okryjesz blachami złotemi.

30. I wystawisz przybytek tym kształtem, któryć na górze ukazano. *Wyżej 25, 40.*

31. Uczynisz i zasłonę z hiacyntu i z szarłatu i z karmazynu dwakroć farbowanego, i z bisioru kręconego, robotą haftarską, i piękną odmianą utkaną.

32. Którą zawiesisz przed czterema słupami z drzewa Setin, które acz same pozłocone będą, i mieć będą kapitella złote, ale podstawki srebrne.

33. A zawleczona będzie zasłona przez kolca, za którą postawisz skrzynię świadectwa, która między świątnicą i świątnicami świątnice dzielić będzie.

34. Położysz i Ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świętym świętych:

35. I stół przed zasłoną: a przeciwko stołowi lichtarz na boku przybytku południowym: stół bowiem będzie stał na stronie północnej.

36. Uczynisz i tendę we drzwiach przybytku z hiacyntu modrego, i szarłatu, karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego robotą haftarską.

37. I pięć słupów pozłocisz drzewa Setim, przed któremi rozciągniona będzie tenda: których kapitella będą złote, a podstawki miedziane.

ROZDZIAŁ XXVII.

Rozkazuje czynić Ołtarz i sień Przybytkową: słupy i olej do kaganców

1. Uczynisz i ołtarz z drzewa Setim, który będzie miał pięć łokiet w dłuż, a także wiele w szerz, to jest, kwadratowy, a trzy łokcie w zwyż. *Niżej 38, 6.*

2. Rogi zaś na czterech węgłach z niego wynidą: i okryjesz ji miedzią.

3. I naczynisz ku potrzebam jego, kotłów dla zsypowania popiołu, i kleszcze, i widełki, i naczynia do brania w się ognia, wszystkie naczynia z miedzi poczynisz.

4. Kratkę też na kształt sieci miedzianą, u której na czterech rogach będą cztery kółka miedziane,

5. Które włożysz pod ognisko ołtarza, i będzie kratka aż do pół ołtarza.

6. Uczynisz też dwa drążki do ołtarza z drzewa Setim, które oprawisz blachami miedzianemi.

7. I przewleczesz przez kolca, i będą z obu stron ołtarza do noszenia.

8. Nie zupełny, ale czczy i próżny wewnątrz uczynisz ji, jakoć na górze pokazano. *Wyżej 20, 24.*

9. Uczynisz i sień przybytku①, w której po stronie południowej przeciw południu będą opony z bisioru kręconego: sto łokci jedna strona będzie mieć na dłużą.

10. A słupów dwadzieścia z także wielą podstawków miedzianych: które będą miały kapitella z rzezaniem swojem srebrne.

11. Tymże też sposobem na północnej stronie w dłuż będą opony na sto łokci, słupów dwadzieścia, i podstawków miedzianych pod tąż liczbą, a kapitella słupów z rzezaniem swojem srebrne.

12. A w szerokości sieni, która patrzy na zachód, będą opony na pięćdziesiąt łokiet, a słupów dziesięć, i podstawków ich także wiele.

13. W tejże też szerokości sieni, która patrzy na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci będzie,

14. W których piętnaście łokiet opony, jednej stronie naznaczone będą, i trzy słupy i także wiele podstawków:

15. A na drugiej stronie będą opony mające piętnaście łokci, słupy trzy i także wiele podstawków.

16. A w weściu do sieni sprawią oponę na dwudziestu łokiet z hiacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego, robotą haftarską: słupy cztery będzie miała, z także wielą podstawków.

17. Wszystkie słupy sieni w koło będą powleczone srebrnemi blachami z kapitellami srebrnemi i z podstawkami miedzianemi.

18. Wzdłuż zastąpi sień sto łokiet, w szerz pięćdziesiąt, wzwyż na piąci łokiet będzie, a będzie z bisioru kręconego, i będzie miała podstawki miedziane.

19. Wszystko naczynie przybytku ku wszelakim potrzebam i obrzędom, tak kołki jego, jako i sieni z miedzi poczynisz.

20. Przykaż synom Izraelowym, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa co naczystszej, w stępie tłuczonej: aby gorzała lampa zawsze.

21. W przybytku świadectwa, przed zasłoną, która jest zawieszona przed świadectwem. A będą ją stawiać Aaron i synowie jego, aby aż do poranku świeciła przed Panem. Wieczna będzie służba przez sukcessye ich od synów Izraelowych.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Odzienie Biskupie Aaronowe, i Synów jego opisuje.

1. Przyłącz też do siebie Aarona brata twego z synami jego, z pośrodku synów Izraelowych, aby mi urząd kapłański sprawowali: Aaron, Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamsar:

2. I sprawisz szaty święte Aaronowi bratu twemu ku czci i ozdobie.

3. I będziesz mówił wszystkim mądrego serca, którem napełnił duchem umiejętności, aby uczynili szaty Aaronowi, w którychby mi poświęcony służył.

4. A szaty, które poczynią te będą: Rational i Naramiennik①, szatę i koszulę wązką, czapkę i pas. Uczynią święte szaty Aaronowi bratu twemu i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali. *Niżej 39.*

5. I nabiorą złota, i hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru.

6. Ale Naramiennik uczynią ze złota i hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego robotą haftarską.

7. Dwa kraje będzie miał złączone na obudwu bokach końców, żeby się w jedno zeszły.

8. Samo też tkanie i wszystka rozmaitość roboty będzie ze złota, i z hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienia Onychiny, i wyryjesz na nich imiona synów Izraelowych.

10. Sześć imion na jednym kamieniu, a sześć drugich na drugim według porządku narodzenia ich.

11. Robotą sznicera i rzeżących kamienie drogie, wyryjesz je imiony synów Izraelowych, i osadzisz je we złote osadzenia:

12. I położysz na obu bokach naramiennika② pamiątkę synów Izraelowych. I będzie nosił Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach, dla wspominania.

13. Uczynisz też i haczki ze złota,

14. I dwa łańcuszki z naczystszego złota wespółek się dzierżące, które założysz na haczki.

---

① t. j. plac do koła przybytku świętego, otoczony słupami, między któremi rozpięte były opony, i stanowiły jakoby parkan przybytku.

① Naramiennik, czyli Efod.

② Naramiennik składał się z dwóch części; jedna spadała na piersi, druga na barki; obie sięgały prawie do kolan, a spinały się na ramionach.

15. Rationał① też sądu urobisz haftarską robotą, według tkania Naramiennika, ze złota, z hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego i bisioru kręconego.

16. Czworograniasty będzie i dwoisty: miarę piędzi będzie miał, tak w zdłuż jako w szerz.

17. I nasadzisz weń cztery rzędy kamienia. W pierwszym rzędzie będzie kamień Sardius, i Topasius, i Smarag:

18. We wtórym Karbunculus, Saphir, i Jaspis,

19. W trzecim, Ligurius, Achates i Amethist:

20. W czwartym, Chrysolit, Onychin, i Beryl: będą osadzone we złoto w rzędziech swoich.

21. I będą miały imiona synów Izraelowych: dwanaście imion będą wyrzezane, każdy kamień imieniem każdego, przez dwanaście pokolenia.

22. Uczynisz w Rationale łańcuszki, jeden drugiego się dzierżący, ze złota naczystszego:

23. I dwa pierścienie złote, które przyprawisz przy obu końcach Rationału:

24. A łańcuchy złote złączysz pierścieniami, które są na krajach jego:

25. A samych łańcuchów końce, dwiema haczkami spoisz, na obudwu bokach naramiennika, który jest przeciwko Rationałowi.

26. Uczynisz i dwa pierścienie złote, które przyprawisz na końcach Rationału, na krajach, które są przeciwko naramiennikowi i ku tyłowi jego się mają.

27. K temu i drugie dwa pierścienie złote, które mają być położone na obu bokach naramiennika na dół, który patrzy przeciw spojeniu dolnemu, aby się mógł przystosować z naramiennikiem,

28. I spiął się Rationał pierścieniami swemi z pierścieniami naramiennika sznurem hiacyntowym, iżeby trwało spojenie pięknie urobione: a Rationał i Naramiennik od siebie niemogły być odłączone.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelowych w Rationale sądu na piersiach swoich, gdy będzie wchodził do świątnice, pamiątkę przed Panem na wieki. *Niżej w. 30.*

30. A położysz na Rationale sądu, Naukę i Prawdę②, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wnidzie przed Pana: i poniesie sąd synów Izraelowych na piersiach swoich przed obliczem Pańskiem zawżdy.

31. Uczynisz też szatę Naramiennika wszystkę z hiacyntu,

32. U której we środku na wierzchu będzie kaplerzyk③, a brama około niego tkana, jako bywa na krajach szat, aby się łacno nie zdarł.

33. A u dołu przy nogach tejże szaty w około uczynisz jako malogranaty z hiacyntu i szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego, przeplatając w pośrodku dzwonki w koło,

34. Tak żeby dzwoneczek był złoty, a④ malogranat: i zasię drugi dzwoneczek złoty i malogranat.

① Za jego pośrednictwem Bóg objawiał arcykapłanowi swoje wyroki i wolę. Był to napierśnik kwadratowy; na czterech jego rogach były złote pierścienie, które służyły do przytwierdzenia go do naramiennika (efod).

② W hebr. światło i doskonałość. Nie wiadomo w jaki sposób te słowa były na racionale (August., Grzeg., Cyryl., Hieronim). Wyobrażały naukę i świętość, jakie winien posiadać Arcykapłan. Przez nie objawiał Bóg arcykapłanowi swoją wolę, nie tak, iżby na nich zewnętrznie wyrażała się wola Boża, lecz że w wypadkach wątpliwych arcykapłan otrzymywał wewnętrzne oświecenie, gdy w zupełnym uroczystym ubiorze miał te słowa przy sobie.

③ Kaplerzyk, otwór do wkładania tej szaty przez głowę; Bram, lub brama, obwódka tego otworu.

④ a, domyśl. po nim.

35. A w tę szatę będzie się obłóczył Aaron w odprawowaniu służby, żeby słyszano dźwięk kiedy wchodzi i wychodzi z świątnic przed obliczem Pańskiem i nie umarł.

36. Uczynisz też blachę ze złota naczystszego: na której wyryjesz robotą snicerską Święte Panu.

37. I przywiążesz ją sznurem z hiacyntu, i będzie na czapce,

38. Nad czołem nawyższego kapłana: i poniesie Aaron nieprawość tych rzeczy, które ofiarowali, i poświęcili synowie Izraelowi we wszystkich darach i upominkach swoich. A blacha będzie zawżdy na czele jego, aby im był miłościw Pan.

39. I ścieśnisz szatę bisiorem, i uczynisz czapkę z bisioru, i pas robotą haftarską.

40. Ale synom Aaronowym szaty lniane poczynisz, i pasy, i czapki, ku czci i ku ozdobie:

41. I ubierzesz w to wszystko Aarona brata twego, i syny jego z nim. I wszystkich ręce poświęcisz i świętemi je uczynisz, aby mi kapłański urząd sprawowali.

42. Poczynisz też im ubrania lniane, aby zakryli ciało sromoty swej, od biódr aż do udów①:

43. A będą ich używać Aaron i synowie jego, kiedy wchodzić będą do przybytku świadectwa, abo gdy przystępują do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby winni grzechu nie umarli. Prawo wieczne będzie Aaronowi i nasieniu jego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

Jakie poświęcanie było Kapłanów: sposób ofiarowania za nich: kto pożywał takowych ofiar: i o dwu Barankach rocznych, które na każdy dzień miano ofiarować.

1. Ale i to uczynisz, żeby mi byli na kapłaństwo poświęceni. Weźmi cielca z stada i dwa barany bez makuły. *III. Mojż. 9, 2.*

2. I chleby przaśne, i osuch② bez kwasu, którayby był oliwą zaczyniony, kreple③ też przaśne oliwą namazane: z przednej mąki pszenicznej, wszystkiego naczynisz.

3. A włożywszy w kosz ofiarujesz: a cielca i dwu baranów.

4. I przywiedziesz Aarona i syny jego do drzwi przybytku świadectwa. A omywszy ojca z synmi jego wodą,

5. Obleczesz Aarona w szaty jego: to jest w koszulę i w szatę, i w naramiennik, i w Rationał, który ściągniesz pasem.

6. I włożysz czapkę na głowę jego, i blachę świętą na czapkę,

7. I olejek namazywania wlejesz na głowę jego: a tym sposobem będzie poświęcon.

8. Syny takież jego przywiedziesz, i obleczesz je w szaty lniane, i pasem opaszesz,

9. Aarona mówię i syny jego, i włożysz na nie czapki, a będą mi kapłany służbą wieczną. Gdy poświęcisz ręce ich,

10. Przywiedziesz i cielca przed przybytek świadectwa: i włożą Aaron i synowie jego ręce na głowę jego④, *III. Mojż. 1, 2.*

① aż do udów włącznie; pewien rodzaj spodni.

② Osuch, suchy placek.

③ Kreple, placki w oliwie smażone.

④ Tym obrzędem przyznawali się do grzechu i do kary śmierci, którą zwierzę ofiarne ponosiło.

11. I zabijesz go przed oczyma Pańskiemi, u drzwi przybytku świadectwa.

12. A co weźmiesz ze krwie cielca, włożysz na rogi ołtarza palcem twoim, a ostatek krwie wylejesz u podstawnika jego.

13. Weźmiesz też łój wszystek, który okrywa jelita, i odzieżę z wątroby, i dwie nerce, i łój, który na nich jest, i ofiarujesz zapał[1] na ołtarzu. *III. Mojż. 3, 3.*

14. Mięso zaś cielca, i skórę, i gnój spalisz precz za obozem: przeto, iż za grzech jest[2].

15. Jednego też barana weźmiesz, na którego głowę włożą Aaron i synowie jego ręce.

16. Którego gdy zabijesz, weźmiesz ze krwie jego i wylejesz około ołtarza. *II. Kor. 5, 21.*

17. A samego barana na sztuki zrąbiesz, a omywszy trzewa jego i nogi, włożysz na zrąbane mięso, i na głowę jego.

18. I ofiarujesz całego barana na zapał na ołtarzu: ofiara jest Panu, wonność nawdzięczniejsza ofiary Pańskiej.

19. Weźmiesz też barana drugiego, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce.

20. Którego ofiarowawszy, weźmiesz ze krwie jego, i włożysz na koniec ucha prawego Aaronowego i synów jego, i na wielkie palce ręki ich i nogi prawej, i wylejesz krew na ołtarzu w koło[3].

21. A gdy już weźmiesz ze krwie, która jest na ołtarzu, i z olejku namazywania: pokropisz Aarona i szaty jego, syny i szaty ich. A poświęciwszy je i szaty,

22. Weźmiesz z barana łój, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze[4], i odzieżę wątroby, i dwie nerce, i łój, który jest na nich, i łopatkę prawą, przeto, iż jest baran poświęcenia[5]:

23. I bochen chleba jeden, osuch oliwą pokropiony, i krepel z kosza przaśników, który przed obliczem Pańskiem jest postawiony.

24. I włożysz to wszystko na ręce Aarona i synów jego, i poświęcisz je podnosząc[6] przed Panem.

25. I weźmiesz wszystko z ręku ich: i zapalisz na ołtarzu na całopalenie, wonność nawdzięczniejszą przed obliczem Pańskiem, bo ofiara jego jest. *Wyżej 28, 41.*

26. Weźmiesz też mostek z barana, którym jest poświęcon Aaron, i poświęcisz ji podnosząc przed Panem, i dostanie się na twoję część.

27. I poświęcisz i mostek poświęcony i łopatkę, którąś oddzielił z barana,

28. Którym Aaron i synowie jego są poświęceni, i dostaną się na część Aaronową i synów jego prawem wiecznem od synów Izraelowych: bo są pierwociny i przodki ofiar ich zapokojnych, które ofiarują Panu.

29. Ale szatę świętą, której używać będzie Aaron, będą mieć synowie jego po nim, żeby je w niej namazowano i ręce ich poświęcano.

30. Siedm dni będzie jej używał, który miasto niego będzie postanowion nawyższym kapłanem z synów jego,

---

[1] Ofiarujesz zapał, = na wzór kadzidła spalisz.

[2] t. j. ofiara za grzech. Ob. Żyd. 13, 12. Ofiara za grzech łączyła się z całopaleniem; gdyż nie dosyć jest otrzymać przebaczenie, ale nadto potrzeba wyrzec się skłonności prowadzących do grzechu. Ob. III. Mojż. r. 1.

[3] Na to, aby całkowicie od głowy do stóp byli poświęconymi Bogu, we wszystkiem go słuchali i wszystko dla Niego czynili.

[4] Wnętrzności i łój są obrazem zmysłowych skłonności, które kapłan Bogu na zawsze ofiarować powinien. (Teodor., Bazyl).

[5] Ob. wyżej nota 1 i 2.

[6] To podnoszenie odbywało się w formie krzyża, ku czterem stronom świata, wyrażało, iż się składa ofiara Bogu, jako Panu świata całego.

i który będzie wchodził do przybytku świadectwa, aby w świątnicy służył.

31. Ale barana poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso jego na miejscu świętem:

32. Które jeść będzie Aaron i synowie jego. Chleby także, które są w koszu w sieni przybytku świadectwa, jeść będą *III. Mojż. 8, 31. 24, 9. Mat. 12, 4.*

33. Aby była ofiara ubłagalna, a ręce ofiarujących były poświęcone. Obcy nie będzie jadł z nich, bo święte są.

34. A jeśli co zostanie z mięsa święconego abo z chlebów do zarania, spalisz ostatki ogniem: niebędą ich jeść, bo poświęcone są.

35. Wszystko com ci przykazał uczynisz nad Aaronem i nad syny jego. Siedm dni będziesz poświęcał ręce ich:

36. I cielca za grzech ofiarować będziesz co dzień na oczyścienie. I oczyścisz ołtarz, gdy ofiarujesz ofiarę oczyścienia i namażesz ji na poświęcenie.

37. Siedm dni będziesz ołtarz oczyściał i poświęcał, będzie świętym świętych: każdy ktoby się go dotknął będzie poświęcony.

38. A to jest co czynić będziesz na ołtarzu: dwa baranki roczne co dzień ustawicznie,

39. Jednego baranka poranu, a drugiego w wieczór. *IV. Mojż. 26, 6.*

40. Dziesiątą część przedniej mąki zakropionej z oliwą zbitą[1], którąby miała miarę czwartą część hin, i wina ku ofierze napójnej[2] pod tąż miarą do baranka jednego.

41. Baranka zaś drugiego ofiarujesz ku wieczorowi wedle obrzędu porannej ofiary, i wedle tego cośmy powiedzieli, na wonność wdzięczności:

42. Ofiara jest Panu, ofiarowaniem wiecznem na pokolenia wasze, u drzwi przybytku świadectwa przed Panem, gdzie postanowię, abych mówił do ciebie.

43. I tam będę przykazował synom Izraelowym, i poświęci się ołtarz w chwale mojej.

44. Poświęcę i przybytek świadectwa z ołtarzem, i Aarona z synmi jego, żeby mi urząd kapłański sprawowali.

45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelowych, i będę im Bogiem,

46. I poznają, żem ja Pan Bóg ich, którym je wyprowadził z ziemie Egiptskiej, żebych mieszkał między nimi, ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

Sposób budowania ołtarza kadzidlnego, i pieniędzy wybieranie na potrzeby Przybytkowe. Wanny i maści wonnej sprawienie, i innych rzeczy, które do Przybytku przynależały.

1. Uczynisz też ołtarz, dla palenia wonnych rzeczy z drzewa Setim,

2. Mający łokieć w dłuż, a drugi w szerz, to jest kwadratowy, a dwa łokcia na wyż. Rogi z niego będą wychodziły.

3. I powleczesz ji złotem naczystszem, tak kratkę jego, jako i ściany w koło, i rogi. A uczynisz mu koronkę złociuchną, w koło,

4. I dwa pierścienia złote pod koroną po każdym boku, aby w nie wkładano drążki, i był noszony ołtarz.

5. Same też drążki uczynisz z drzewa Setim i pozłocisz.

---

[1] zbitą, = tłoczoną.

[2] ofiara napojna czyli libacya; ofiara z płynów.



18. REBEKKA PRZY STUDNI. I. Mojż. 24, 15.

6. I postawisz ołtarz przeciw zasłonie, która wisi przed skrzynią świadectwa, przed ubłagalnią, którą zakrywają świadectwo, gdzie będę mawiał tobie.

7. I będzie palił na nim Aaron zapał① wdzięczno wonny rano, gdy przyprawować będzie lampy, zapali go:

8. A gdy je stawiać będzie pod wieczór, będzie palił wonności wieczne przed Panem, na pokolenia wasze②.

9. Nie będziecie na nim ofiarować kadzenia inakszej przyprawy, ani obiaty, i ofiary③, ani będziecie ofiarować mokrej ofiary.

10. A Aaron będzie się modlił na rogach jego raz w rok, we krwi ofiary za grzech④, i będzie błagał na nim w rodzajach waszych. Święty nad świętymi będzie Panu.

11. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz summę synów Izraelowych, według liczby, da każdy okup za dusze swe Panu, i nie będzie na nie karanie, gdy będą policzeni. *IV. Mojż. 1, 2. II. Król. 24.*

13. Każdy, który idzie w poczet da to, pół sykla według wagi kościelnej. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy. Pół sykla będzie ofiarowano Panu. *III. Mojż. 27, 25. IV. Mojż. 3, 47. Ezech. 45, 12.*

14. Którego mają w liczbie, ode dwudziestu lat i wyższej, da okup.

15. Bogaty nie przyłoży do pół sykla, a ubogi nic nie umniejszy.

16. A wziąwszy pieniądze, które złożone będą od synów Izraelowych, dasz na potrzeby przybytku świadectwa, aby była pamiątka ich przed Panem, ażeby był miłościw duszam ich.

17. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

18. Uczynisz i umywalnią miedzianą z podstawkiem jej, do umywania: i postawisz ją między przybytkiem świadectwa i ołtarzem⑤. A nalawszy wody,

19. Będą w niej umywać Aaron i synowie jego ręce swe i nogi,

20. Gdy będą mieli wchodzić do przybytku świadectwa, i gdy będą mieli przystąpić do ołtarza, aby ofiarowali na nim kadzenie Panu,

21. By snadź nie pomarli. Prawo wieczne będzie jemu i nasieniu jego w potomstwach.

22. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Weźmi sobie rzeczy wonnych, mirrhy pierwszej i wybornej pięć set syklów, cynamonu połowicę, to jest dwieście i pięćdziesiąt syklów, tatarskiego ziela też dwieście pięćdziesiąt.

24. A Kassjej pięć set syklów wedle wagi Świątnice, a oliwy z oliwnic miarę hin:

25. I sprawisz olejek pomazowania święty, maść sprawioną robotą Aptekarską.

26. I pomażesz nią przybytek świadectwa i skrzynię testamentu,

27. I stół z naczyniem jego, lichtarz, i naczynia jego, ołtarze kadzenia,

28. I całopalenia, i wszystek statek do służby ich należący.

① Zapał = ofiara kadzidła.
② t. j. od pokolenia do pokolenia.
③ Obiata, łac. oblatio, ofiara niekrwawa (np. chleba i t. p.); ofiara, łac. victima, krwawa.
④ w dzień pojednania, ob. III. Mojż. 16, 18.
⑤ w przedsionku.

29. I poświęcisz wszystko, i będą święte nad świętemi: kto się ich dotknie: poświęcon będzie.

30. Aarona i syny jego pomażesz i poświęcisz je, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. Synom też Izraelowym powiesz: olejek ten pomazowania będzie mi święty w narodziech waszych.

32. Ciało człowiecze nie będzie nim pomazowano, i według złożenia jego nie uczynicie drugiego, bo poświęcony jest, i święty wam będzie①.

33. Człowiek którybykolwiek złożył takowe, i dałby obcemu z niego, wygładzon będzie z ludu swego.

34. I rzekł Pan do Mojżesza: Weź ni sobie rzeczy wonnych: Stakty, i Onychy i Galbanu② dobrej wonjej, i kadzidła naświetlejszego, równej wagi będzie wszystko,

35. I uczynisz kadzenie sprawione robotą aptekarską, zmieszane z pilnością, i czyste i poświęcen a barzo godne.

36. A gdy to wszystko w drobniuchny proch stłuczesz, położysz z niego przed przybytkiem świadectwa, na którem miejscu ukażę się tobie, święte nad świętemi będzie wam kadzenie.

37. Takowego złożenia nie będziecie czynić na potrzeby wasze, bo święte jest Panu.

38. Człowiek, którybykolwiek uczynił podobne, aby wonności jego używał, wykorzenion będzie z ludzi swoich.

ROZDZIAŁ XXXI.

Naznaczył Pan Bezeleela, i Ooliaba na budowanie Przybytku, i innych rzeczy, które rozkazał: o strzeżeniu roboty: i o tablicach, które Pan Mojżeszowi dał.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Otom wezwał mianowicie Bezeleela syna Uriego, syna Hurowego, z pokolenia Judy,

3. I napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumieniem i umiejętnością w każdem rzemieśle,

4. Ku wymyśleniu co jedno może być urobiono ze złota, i srebra, i miedzi,

5. Marmuru, i kamienia drogiego, i z rozliczności drzew.

6. I dałem mu towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan. A w serce każdego ćwiczonego③ dałem mądrość: aby uczynili wszystko com ci rozkazał,

7. Przybytek przymierza, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która nad nią jest, i wszystko naczynie przybytkowe,

8. I stół i naczynia jego, lichtarz naczystszy z naczyniem jego, i ołtarze kadzenia,

9. I całopalenia, i wszystko naczynie ich, i umywalnią z podstawkiem jej,

10. Szaty święte do służby Aaronowi kapłanowi, i synom jego, aby odprawowali urząd swój w poświęconych.

11. Olejek pomazowania i kadzenie z rzeczy wonnych w świątnicy: wszystko com ci rozkazał uczynią.

12. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Mów synom Izraelowym i rzeczesz do nich:

① Do użytku światowego, nie będziecie czynić podobnego olejku składającego się z tych samych roślin, t. j. z mirry, cynamonu, z kassji, (rozmaryn), tatarskiego ziela, i oliwy.
② Stakta mirra najlepsza z kory tej rośliny spływająca; onycha, wonny olejek; galban sok z drzewa rosnącego w Syrji.
③ który będzie pracował pod przewodnictwem dwóch wspomnionych kunsztmistrzów.

13. Patrzcie, abyście strzegli Szabatu mego: bo znamieniem jest między mną a między wami w rodzajach waszych: abyście wiedzieli, żem ja Pan, który was poświącam. *Wyżej 20, 8.*

14. Strzeżcie Szabatu mego, święty bowiem jest wam: ktoby ji zmazał, śmiercią umrze: ktoby weń czynił robotę, zginie dusza jego z pośrodku ludu swego.

15. Sześć dni będziecie czynić robotę: dnia siódmego szabat jest, odpoczynienie święte Panu. Każdy ktoby w ten dzień co robił, umrze.

16. Niechaj strzegą synowie Izraelowi szabatu i niech ji święcą w swych rodzajach. Przymierze jest wieczne,

17. Między mną a syny Izraelowymi, i znamię wiekuiste: przez sześć dni bowiem uczynił Pan niebo i ziemię, a w siódmy od roboty przestał. *I. Mojż. 1, 31.*

18. I dał Pan Mojżeszowi, dokonawszy tych mów na górze Sinai, dwie tablice świadectwa kamienne①, pisane palcem Bożym②. *V. Mojż. 9, 10.*

ROZDZIAŁ XXXII.

Mojżesz Boga prosi dla ulania Cielca: Tablice zszczepał: Cielca spalił: Aarona zfukał: Bałwochwalce kazał zabijać: a ostatkowi odpuszczenie u Pana otrzymał.

1. A widząc lud, iż omieszkawał Mojżesz znijść z góry, zebrawszy się przeciw Aaronowi, rzekł: Wstań uczyń nam Bogi③, którzyby szli przed nami: Mojżeszowi bowiem temu mężowi, który nas wywiódł z ziemie Egiptskiej, niewiemy co się stało. *Dzie. Ap. 7, 40.*

2. I rzekł do nich Aaron: Pobierzcie nausznice złote z uszu żon, i synów, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I uczynił lud co rozkazał, przynosząc nausznice do Aarona.

4. Które on wziąwszy, uformował robotą odlewaną, i uczynił z nich cielca odlanego, i rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egiptskiej. *Psal. 105, 19.*

5. Co ujrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim, i głosem woźnego wołał, mówiąc: Jutro jest święto Pańskie.

6. I wstawszy rano ofiarowali całopalenia, i ofiary zapokojne, i usiadł lud jeść i pić i wstali grać④. *I. Kor. 10, 7.*

7. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Idź zstąp, zgrzeszył lud twój, któryś wywiódł z ziemie Egiptskiej.

8. Ustąpili rychło z drogi, którąś im ukazał, i uczynili sobie cielca odlewanego i pokłonili się, i ofiarując mu ofiary rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egiptskiej. *V. Mojż. 9, 12. III. Król. 12, 28.*

9. I zasię rzekł Pan do Mojżesza: Widzę, że ten lud jest twardego karku: *Niżej 33, 3.*

10. Puść mię⑤, że się rozgniewa zapalczywość moja na nie, i wygładzę je, a ciebie uczynię w lud wielki.

11. Ale Mojżesz modlił się Panu Bogu swemu, mówiąc: Przecz, Panie, gniewa się zapalczywość twoja przeciw ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemie Egiptskiej, siłą wielką, i ręką mocną? *V. Mojż. 9, 13. Psal. 105, 23.*

12. Niech proszę nie mówią Egiptyanie: chytrze je wywiódł, aby je pobił na górach, i wygładził z ziemie: Niech ucichnie gniew twój, a bądź litościwy nad złością ludu twego. *IV. Mojż. 14, 13.*

13. Wspomni na Abrahama, Izaaka, i Izraela sługi twoje, którymeś przysiągł sam przez się, mówiąc: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którejem mówił, dam nasieniu waszemu: a będziecie ją trzymać zawsze. *I. Mojż. 12, 7. 15, 7. 48, 16.*

14. I ubłagany jest Pan, żeby nie uczynił złego, które mówił przeciw ludowi swemu.

15. I wrócił się Mojżesz z góry, niosąc dwie tablicy świadectwa w rękach swoich, pisane z obu stron,

16. I uczynione robotą Bożą: pismo też Boże było na tablicach wyrzezane.

17. A usłyszawszy Jozue głos ludu wołającego, rzekł do Mojżesza: głos bitwy słychać w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie jest to głos upominających ku bitwie, ani wrzask przyciskających ku uciekaniu: ale głos śpiewających ja słyszę.

19. A gdy się przybliżył do obozu, ujrzał cielca i tańce, i rozgniewawszy się barzo, porzucił z ręki tablice, i stłukł je pod górą①.

20. I porwawszy cielca, którego byli uczynili, spalił, i skruszył aż na proch, który wysypał na wodę, i dał z niego pić synom Izraelowym②. *V. Mojż. 9, 21.*

21. I rzekł do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żebyś przywiódł nań grzech barzo wielki?

22. Któremu on odpowiedział: Niech się nie gniewa Pan mój: ty bowiem ten lud znasz, że skłonny jest do złego: *I. Jan. 5, 19.*

23. Rzekli mi: Uczyń nam bogi: którzyby szli przed nami: temu bowiem Mojżeszowi, który nas wywiódł z ziemie Egiptskiej, niewiemy co się stało.

24. Którymem ja rzekł: Kto z was ma złoto? przynieśli i dali mi: i wrzuciłem je w ogień, i wyszedł ten cielec.

25. Widząc tedy Mojżesz, że lud był obnażony③, (bo ji był złupił Aaron dla zelżywości plugastwa④, a między nieprzyjacioły nagim zostawił),

26. I stojąc w bronie obozu, rzekł: Jeśli kto jest Pański, przyłącz się do mnie. I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewi:

27. Którym rzekł: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Niech mąż przypasze miecz na biodrę swoję: idźcież, a wracajcie się od bramy aż do bramy przez pośrodek obozu, a zabijajcie każdy brata i przyjaciela i bliźniego swego⑤. *V. Mojż. 33, 9.*

28. I uczynili synowie Lewi według mowy Mojżeszowej, i poległo w on dzień około dwudziestu i trzech tysięcy ludzi⑥.

---

① dziesięciu przykazań.
② wszechmocnością Bożą. Ob. wyżej 8, 19. Łuk. 11, 20.
③ jakich w Egipcie mieliśmy.
④ według pogańskiego obyczaju.
⑤ Okazuje tu Bóg, jak ma wzgląd na świętych i na ich modlitwę; że jakby ograniczała jego sprawiedliwość (Cyryll. Grzeg.).

① Figura tego, że stare prawo miało ustąpić miejsca nowemu (August.).
② Aby pokazać, jak niedołężnymi są bogowie pogańscy, i że przez bałwochwalstwo nieprawość pije się jak woda. Porów. Job. 15, 6.
③ pozbawiony Boga przez grzech.
④ bałwochwalstwa.
⑤ t. j. tych, którzy nie wrócili do namiotów swoich, lecz zuchwale ciągną dalej swój występek na placach, choćby byli waszymi krewnymi.
⑥ W hebrajskim texcie: około trzech tysięcy. Jest tu albo omyłka przepisujących Wulgatę; albo wzięto z IV. Mojż. 25, 9. i z I. Kor. 10, 8.

29. I rzekł Mojżesz: Poświęciliście ręce wasze dzisia Panu: każdy w synie i bracie swoim, aby wam było dane błogosławieństwo.

30. A gdy naszedł dzień drugi, rzekł Mojżesz, do ludu: Zgrzeszyliście grzech barzo wielki: wstąpię do Pana, jeślibym go jako za grzech wasz mógł ubłagać.

31. I wróciwszy się do Pana rzekł: Proszę, zgrzeszył ten lud grzech barzo wielki, i uczynili sobie Bogi złote:

32. Abo im odpuść tę winę, abo jeśli nie uczynisz, wymaż mię z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. Któremu odpowiedział Pan: Kto zgrzeszy mnie, wymażę go z ksiąg moich:

34. Ale ty idź, a prowadź ten lud gdziem ci powiedział: Anioł mój pójdzie przed tobą. A ja w dzień pomsty nawiedzę i ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud za grzech cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Mojżesz, gdy gniew Pański na lud ubłagał, lud się za to Panu korzył: oblicznie się Bóg z Mojżeszem rozmawia: który aby mógł widzieć twarz, i chwałę Pańską, prosi.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Idź rusz się z tego miejsca ty i lud twój, któryś wywiódł z ziemie Egiptskiej do ziemie, którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją: *I. Mojż. 12, 7.*

2. I poślę przesłańca twego Anioła, abym wyrzucił Chananejczyka, i Amorrejczyka, i Hetejczyka, i Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka. *Wyżej 32, 34. V. Mojż. 7, 21. Joz. 24, 11.*

3. I abyś wszedł do ziemie płynącej mlekiem i miodem, Bo nie pójdę z tobą, boś jest lud twardego karku: bych cię snadź nie wytracił na drodze①. *Wyżej 32, 9. V. Mojż. 9, 13.*

4. I usłyszawszy lud mowę tę barzo złą, płakał, i żaden wedle zwyczaju nie włożył na się ochędożki swojej②. *V. Mojż. 9, 13.*

5. I rzekł Pan do Mojżesza: Mów synom Izraelowym: Ludeś twardego karku, raz przyjdę w pośród ciebie, i wygładzę cię. Już teraz złóż ochędóstwo twoje z siebie, abych wiedział co mam czynić z tobą③.

6. I złożyli synowie Izraelowi ochędóstwo swoje od góry Horeb.

7. Mojżesz też wziąwszy przybytek, rozbił za obozem daleko④, i nazwał imię jego, Przybytek przymierza. A wszystek lud, który miał o co pytać, wychodził do przybytku przymierza, przed obóz.

8. A gdy wychodził Mojżesz do przybytku, wstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego, i patrzali w tył Mojżesza, aż wszedł do namiotu,

9. A gdy on wszedł do przybytku przymierza, zstępował słup obłoku, i stał u drzwi, i mówił z Mojżeszem:

10. I widzieli wszyscy, że słup obłokowy stał u drzwi przybytku. I stali oni i kłaniali się przezedrzwi namiotu swego.

11. A Pan mówił do Mojżesza twarzą w twarz⑤, jako zwykł człowiek mówić do przyjaciela swego. A gdy się on wracał do obozu, sługa jego Jozue syn Nun pacholę, nieodchadzał z przybytku.

12. I rzekł Mojżesz do Pana: Każesz abym wywiódł ten lud: a nie oznajmujesz mi kogo poślesz ze mną, zwłaszcza żeś powiedział: Znam cię po imieniu①, nalazłeś łaskę przedemną.

13. Jeślim tedy nalazł łaskę przed obliczem twojem, ukaż mi twarz twoję, żebym cię poznał, i nalazł łaskę przed oczyma twemi: wejrzy na lud swój, ten naród.

14. I rzekł Pan: Oblicze moje② pójdzie przed tobą, i dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Mojżesz, jeśli nie ty sam wprzód pójdziesz, nie wywódź nas z miejsca tego.

16. Albowiem po czemże będziem mogli poznać, ja i lud twój, żeśmy naleźli łaskę przed obliczem twojem, jeśli nie pójdziesz z nami, żebyśmy byli chwaleni od wszystkich narodów, które mieszkają na ziemi?

17. I rzekł Pan do Mojżesza: i to słowo któreś rzekł, uczynię: nalazłeś bowiem łaskę przedemną, i ciebie samego znam po imieniu.

18. Który rzekł: Ukaż mi chwałę twoją.

19. Odpowiedział: Ja wszystko dobre tobie pokażę, i będę nazywał w imię Pańskie przed tobą③: i zlituję się nad kim będę chciał, i będę miłościw komu mi się podobać będzie. *Rzym. 9, 15.*

20. I zasię rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego: nie ujrzy mię bowiem człowiek, a będzie żyw.

21. I jeszcze: Oto jest (przy) miejsce u mnie, i staniesz na skale④.

22. A gdy przejdzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skały i zakryję prawicą moją aż minę:

23. I odejmę rękę moję i ujrzysz tył mój⑤: lecz oblicza mego widzieć nie będziesz mógł.

① gdybym szedł z tobą bez Anioła pośrednika.
② na znak żałoby.
③ Poprzednio w wier. 4. było opisane spełnienie tego rozkazu.
④ Poprzednio Bóg, jako król Izraela, przebywał w pośrodku Izraelitów; teraz już nie chce przebywać między niemi. Porów. wiersz. 3.
⑤ t. j. poufale.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Mojżesz sprawiwszy inne tablice, zakazawszy też towarzystwa z Pogany i Bałwochwalstwa: przykazawszy o pierworodnych, sobocie, Przaśnikach i innych Świętach: nie jedząc czterdzieści dni, z rogami z góry zstąpił, a zakrywszy twarz, z ludźmi mówił.

1. I potem: Wyciesz (prawi) sobie dwie tablicy kamienne na kształt pierwszych, a napiszę na nich słowa, które miały tablice, któreś potłukł. *V. Mojż. 10, 1.*

2. Bądź gotów rano, żebyś wstąpił zaraz na górę Sinai, i staniesz zemną na wierzchu góry.

3. Żaden z tobą niech nie wstępuje, i niech nie będzie widać nikogo po wszystkiej górze: woły też i owce niech się nie paszą na przeciw.

4. Wyciosał tedy dwie tablicy kamienne, jakie przedtem były, i w nocy wstawszy wstąpił na górę Sinai, jako mu był Pan przykazał, niosąc z sobą tablice.

5. A gdy zstąpił Pan przez obłok, stanął Mojżesz z nim, wzywając imienia Pańskiego,

6. Który gdy przechodził przed nim, rzekł: Panujący

① t. j. wybrałem cię nad innych. Imię, używa się za godność.
② t. j. Ja sam. Bóg na prośbę Mojżesza cofa swą groźbę, ob. wiersz 3.
③ Inni tłumaczą: będę przed tobą wołał: Jehowa! Myśl więc ta: Ja Pan przechodząc, nauczę cię jak mię masz nazywać (Porów. niżej 34, 6.), abyś wiedział jak mię masz wzywać.
④ Porów. niżej 34, 2. Staniesz na wierzchołku góry, gdzie ci się zwykle objawiam na skale, pod którą jest jaskinia.
⑤ S. Augustyn rozumie ciało, które Syn Boży później przyjął, i które oglądał Mojżesz podczas Przemienienia Pańskiego. Mat. rozd. 17.

Panie Boże miłosierny i łaskawy, i cierpliwy, i mnogiej litości, i prawdziwy①. *Psal. 142, 2. V. Mojż. 5, 10.*

7. Który strzeżesz miłosierdzia na tysiące: który zgładzasz nieprawość, i niezbożności i grzechy, a żaden u ciebie nie jest sam przez się niewinny. Który nieprawość ojców oddajesz synom i wnukom do trzeciego i czwartego pokolenia. *Jere. 32, 18. V. Mojż. 5, 9.*

8. I pośpieszywszy się Mojżesz, schylił się twarzą do ziemie, i kłaniając się,

9. Rzekł: Jeślim nalazł łaskę przed obliczem twojem Panie, proszę, abyś szedł z nami (lud bowiem twardego karku jest) a zgładził nieprawości nasze i grzechy, a nas posiadł.

10. I odpowiedział Pan: Ja postanowię przymierze, gdy wszyscy patrzać będą, cuda czynić będę jakich nigdy nie widano na ziemi i u żadnych narodów: aby ujrzał ten lud w którego pośrodku jesteś sprawę Pańską straszną którą mam uczynić. *V. Mojż. 5, 2. Jer. 32, 40.*

11. Strzeżże wszystkiego co tobie dziś rozkazuję: ja sam wyrzucę przed obliczem twojem Amorrejczyka, i Chananejczyka i Hetejczyka, Pherezejczyka też, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka.

12. Strzeż, abyś nigdy z obywatelmi ziemie onej niemiał przyjacielstwa, któreby tobie było ku upadku:

13. Ale oltarze ich zepsuj, bałwany połam, i gaje② wyrąbaj.

14. Nie kłaniaj się Bogu cudzemu. Pan zapalczywy imię jego, Bóg zawistny jest. *Wyżej 20, 5.*

15. Nie czyń przymierza z ludźmi onych krajów, by zaś gdy oni będą cudzołożyć③ z bogami swemi, i kłaniać się bałwanom ich, nie wezwał cię który, abyś jadł z rzeczy ofiarowanych. *Wyżej 23, 32. V. Moj. 7, 3.*

16. Ani żony z córek ich weźmiesz synom twoim, aby gdy one będą cudzołożyć, nieprzywiedli synów twoich ku cudzołóztwu z bogi swemi. *III. Król. 11, 2. V. Moj. 7, 3.*

17. Bogów litych④ sobie nie uczynisz.

18. Święta przaśników strzedz będziesz, siedm dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci przykazał czasu miesiąca nowin: w księżycu bowiem czasu wiosny wyszedłeś z Egiptu. *Wyżej 12, 15.*

19. Wszystko, co otwarza żywot samczej płci, moje będzie. Ze wszystkiego bydła tak z wołów jako i z owiec, moje będzie. *Wyżej 13, 2.*

20. Pierworodne osłowe odkupisz owcą: a jeśli ani okupu za nie dasz, zabite będzie. Pierworodnego synów twych odkupisz: i nie ukażesz się przed oczyma memi próżny⑤. *Wyżej 13, 13.*

21. Sześć dni robić będziesz, siódmego dnia przestaniesz orać i żąć. *Wyżej 20, 8. 9.*

22. Święto tegodniów uczynisz sobie w pierwiastkach zboża żniwa twego pszenicznego, i Święto, gdy na zwróceniu rocznego czasu wszystko się chowa⑥. *Wyżej 23, 16.*

23. Trzech czasów roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed oblicznością wszechmogącego Pana Boga Izraelskiego. *V. Mojż. 16, 16. Wyżej 23, 14.*

24. Bo gdy zniosę narody od oblicza twego, i rozszerzę granice twoje, żaden nie będzie na zdradzie ziemi twojej, gdy ty pójdziesz, i gdy się pokażesz przed obliczem Pana Boga twego trzykroć do roku.

25. Nie będziesz ofiarował przy kwasie, krwie ofiary mojej: ani zostanie rano z ofiary święta Phase. *Wyżej 23, 18.*

26. Pierwiastki zboża ziemie twej ofiarujesz w domu Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. *Wyżej 23, 19. V. Mojż. 14, 21.*

27. I rzekł Pan do Mojżesza: Napisz sobie te słowa, któremi i z tobą i z Izraelem uczyniłem przymierze.

28. Był tedy tam z Panem czterdzieści dni, i czterdzieści nocy: chleba nie jadł i wody nie pił, i napisał na tablicach słów przymierza dziesięć. *V. Mojż. 9, 18. Wyżej 24, 18.*

29. A gdy zchodził Mojżesz z góry Sinai trzymał dwie tablice świadectwa, a niewiedział, że twarz jego rogata była①, z spółeczności mowy Pańskiej. *V. Mojż. 4, 13.*

30. A widząc Aaron i synowie Izraelowi rogatą twarz Mojżeszowę: bali się przystąpić blisko do niego.

31. I zawołani od niego, wrócili się tak Aaron jako przełożeni zgromadzenia. A potem jako odprawił rzecz do nich,

32. Przyszli też do niego wszyscy synowie Izraelowi: którym przykazał wszystko co słyszał od Pana na górze Sinai.

33. A skończywszy mowy, włożył zasłonę na twarz swoję. *II. Kor. 3, 13.*

34. Którą wchodząc do Pana, i mówiąc z nim zdejmował aż wyszedł, a tedy mówił do synów Izraelowych wszystko co mu było rozkazano.

35. Którzy widzieli twarz wychodzącego Mojżesza rogatą, ale on zasię zakrywał twarz swoję, jeśli kiedy do nich mówił.

ROZDZIAŁ XXXV.

Mojżesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dać podarza na budowanie przybytku: i sprzętów jego. Na to wysadzeni Beseleel i Ooliab.

1. Zebrawszy tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, rzekł do nich: Te są rzeczy, które Pan czynić rozkazał.

2. Sześć dni będziecie robić, siódmy dzień będzie wam święty, Szabat, i odpoczynienie Pańskie: ktoby robił weń, zabit będzie.

3. Nie wzniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych przez dzień Sobotni.

4. I rzekł Mojżesz do wszystkiej gromady synów Izraelowych: Ta jest mowa, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Odłączcie u was pierwiastki Panu②. Każdy dobrowolny i ochotny sercem niech je ofiaruje Panu: złoto, i srebro, i miedź, *Wyżej 25, 2,*

6. I hiacynt, i szarłat, i karmazyn dwakroć farbowany i bisior, sierść kozią,

7. I skóry czerwono farbowane i fiołkowej maści, drzewo Setim:

---

① Według hebr. nie Mojżesz, lecz Bóg mówi te słowa: "Jehowa, miłosierny" i t. d. (do w. 7. włącznie) w trzeciej osobie.

② poświęcone bóstwom.

③ Izraelita będąc wybranym i poślubionym Panu przez święte przymierze, popełnia cudzołóztwo w duchownem znaczeniu, gdy czci bałwany. Dla tego też Bóg nazywa się zawistnym (w. 14.) t. j. zazdrosnym, nie cierpiącym, aby cokolwiek innego w sercu ludzkiem równe miejsce miało.

④ litych = lanych.

⑤ z rękoma próżnemi, lecz dar przyniesiesz.

⑥ gdy wszystko jest zebrane z pola. Mowa o święcie namiotów, czyli kuczek przy końcu roku cywilnego.

---

① Rogata: jaśniała promieniami, jakby rogami.

② Ob. wyżej 25, 2.



19. IZAAK PRZYJMUJE W DOM SWÓJ REBEKKĘ. I. Mojż. 24, 64.

8. I Oliwę ku przyprawie światła, i aby uczyniona była maść i kadzenie nawdzięczniejsze,

9. Kamienie Onychiny, i kamienie drogie na ozdobienie Naramiennika i Rationału.

10. Ktokolwiek między wami mądry jest, niech przyjdzie, i czyni co Pan rozkazał:

11. To jest, przybytek i dach jego, i przykrycie, pierścienie i deski z drążkami, kołki i podstawki:

12. Skrzynię i drążki, ubłagalnią i zasłonę, którą przed nią zapuszczają:

13. Stół z drążkami, i z naczyniem i z chlebem pokładnym:

14. Lichtarz ku trzymaniu świateł, naczynie jego, i lampy, i oliwę na posiłek ognia.

15. Ołtarz kadzenia, i drążki, i olejek pomazania, i kadzenie z wonnych rzeczy, oponę do drzwi przybytku.

16. Ołtarz całopalenia, i kratkę jego miedzianą, z drążkami i z naczyniem jego: umywalnią i podstawek jej:

17. Opony do sieni z słupami i z podstawkami, zasłonę we drzwiach u sieni:

18. Kołki przybytku i sieni z powrózkami swemi: *Wyżej 27, 19.*

19. Szaty, których używają na służbie świątnice, odzienie Aarona nawyższego kapłana i synów jego, aby mi sprawowali urząd kapłański.

20. I wyszedszy wszystko zgromadzenie synów Izraelowych od oblicznośći Mojżesza,

21. Ofiarowali umysłem barzo ochotnym i nabożnym pierwiastki Panu, na czynienie roboty przybytku świadectwa. Cokolwiek na służbę i na szaty święte było potrzeba,

22. Mężowie z niewiastami dodali, manelle, i nausznice, pierścienie, i prawnice, i wszystko naczynie złote na dary Pańskie jest odłożono.

23. Jeśli kto miał hiacynt, i szarłat, i karmazyn dwakroć farbowany: bisior, i sierść kozią, skóry baranie czerwono farbowane, i fiołkowej maści,

24. Srebra i miedzi, i kruszce, ofiarowali Panu, i drzewo Setim na rozmaite potrzeby.

25. Lecz i niewiasty nauczone, co naprzędły, dały hiacynt, szarłat, i karmazyn, i bisior,

26. I sierść kozią, z dobrej wolej wszystko dawając.

27. Przełożeni zasię ofiarowali kamienie Onychiny, i kamienie drogie na Naramiennik, i na Rationał.

28. I rzeczy wonnych, i oliwy na przyprawę świateł, i na przyprawienie maści, i na złożenie kadzenia barzo wdzięcznej woniej.

29. Wszyscy mężowie i niewiasty sercem nabożnem ofiarowali dary, aby uczynione były roboty, które kazał Pan przez rękę Mojżesza. Wszyscy synowie Izraelowi dobrowolnie ①. Panu oddali.

① dobrowolne dary.

30. I rzekł Mojżesz do synów Izraelowych: Oto wezwał Pan na imię Beseleela syna Uriego, syna Hurego, z pokolenia Judy: *Wyżej 31, 2.*

31. I napełnił go duchem Bożym, mądrością i rozumieniem i umiejętnością, i wszelką nauką,

32. Ku wymyśleniu i uczynieniu roboty, we złocie, we srebrze, i miedzi,

33. I w rzezaniu kamienia, i w robocie ciesielskiej. Cokolwiek misternego wynaleziono być może:

34. Dał do serca jego: Ooliaba też syna Achisamech z pokolenia Dan:

35. Obudwu wyćwiczył mądrością, aby czynili robotę ciesielską, tkacką, i haftarską, z hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru, aby tkali wszystko, i nowe wszelakie rzeczy wynajdowali.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Gdy więcej, niż było potrzeba zdano podarza, czyniono przybytek ze wszystkiemi potrzebami jego, jako są: Opony, Kołdry, Przykrycie, Deszczki, Drążki, i Zasłona.

1. Uczynił tedy Beseleel i Ooliab, i każdy mąż mądry, którym dał Pan mądrości i rozum, aby umieli misternie urobić, co do potrzeby świątnice należy, i co Pan przykazał. *Wyżej 26, 1.*

2. I gdy ich wezwał Mojżesz i każdego męża wyćwiczonego, któremu dał Pan mądrość, i którzy się dobrowolnie ofiarowali na robotę:

3. Oddał im wszystkie dary synów Izraelowych. Którzy, gdy z pilnością robili, na każdy dzień rano śluby lud ofiarował.

4. Dla czego rzemieślnicy przymuszeni przyjść,

5. Mówili Mojżeszowi: więcej lud ofiaruje niżli potrzeba.

6. Kazał tedy Mojżesz woźnego głosem wołać: Ani mąż ani niewiasta niechaj nic więcej nie dawa na robotę świątnice. I tak przestano od ofiarowania,

7. Przeto, że rzeczy ofiarowanych dosyć było i zbywało.

8. I uczynili wszyscy mądrzy sercem ku wykonaniu roboty przybytku, opon dziesięć, z bisioru kręconego, i hiacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwakroć farbowanego robotę wzorzystą, i rzemiesłem tkackiem: *Wyżej 26, 1.*

9. Z których jedna miała na dłużą dwadzieścia i ośm łokiet, a na szerzą cztery, jedna miara była wszystkich opon.

10. I złączył pięć opon jednę z drugą, i drugie pięć złączył pospołu.

11. Poczynił też petlice z hiacyntu po kraju opony jednej z obu stron, i po kraju opony drugiej także:

12. Aby przeciw sobie zeszły się wespół petlice, i jedna się z drugą spinała.

13. Przeto ulał i pięćdziesiąt kolców złotych, któreby ujmowały petlice opon, i był jeden przybytek.

14. Uczynił też dek jedenaście z koziej sierści, dla przykrywania wierzchu przybytkowego.

15. Jedna deka w zdłuż miała trzydzieści łokci, a w szerz cztery łokcie: Jednej miary były wszystkie deki:

16. Z których pięć złączył osobno, a sześć innych osobno.

17. I uczynił petlic pięćdziesiąt, na kraju deki jednej, a pięćdziesiąt na kraju deki drugiej, aby się pospołu schodziły.

18. I haczków miedzianych pięćdziesiąt, któremiby się spinało przykrycie, aby jedno przykrycie ze wszystkich dek było.

19. Uczynił i przykrycie przybytku z skór baranich czerwono farbowanych, i drugie z wierzchu przykrycie z skór fijołkowej maści. *Wyżej 26, 14.*

20. Narobił i deszczek przybytku z drzewa Setim stojących.

21. Dziesięć łokci była dłuża deszczki jednej, a półtora łokcia szerzą miała.

22. Dwoje fugowanie było w każdej desce, aby się jedna z drugą schodziła. Tak uczynił u wszystkich deszczek przybytku.

23. Z których dwadzieścia na stronę południową były, przeciwko wiatru południowemu,

24. Ze czterdzieścią podstawków srebrnych. Dwa podstawki pod jednę deszczkę kładziono z obu stron węgłów, gdzie się fugowania boków na węgłach kończą.

25. Na stronę też przybytku, która patrzy na północy uczynił dwadzieścia deszczek,

26. Ze czterdzestą podstawków srebrnych, dwa podstawki do każdej deszczki.

27. A ku zachodowi, to jest, na tę stronę przybytku, która ku morzu patrzy, uczynił sześć deszczek,

28. I inne dwie na każdym węgle przybytku w tyle:

29. Które były spojone od spodku aż do wierzchu, a w jedno się spojenie pospołu schodziły. Tak uczynił z obu stron na węgłach:

30. Żeby ośm było pospołu deszczek, i miały podstawków srebrnych szesnaście, to jest dwa podstawki pod każdą deszczką.

31. Uczynił też drążki z drzewa Setim, pięć ku trzymaniu deszczek jednej strony przybytku,

32. A pięć drugich ku zjęciu deszczek① drugiej strony: i krom tych inną pięć na zachodnią stronę przybytku przeciw morzu.

33. Uczynił też drążek inny, któryby przez środek deszczek od węgła aż do węgła przechodził,

34. A deszczki same pozłocił ulawszy podstawki ich srebrne. A kolca ich złote poczynił, przez któreby drążki możono wkładać: które też same złotemi blaszkami okrył.

35. Uczynił i zasłonę z hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu, i bisioru kręconego robotą tkacką mienioną i przetykaną:

36. I cztery słupy z drzewa Setim, które z wierzchami pozłocił, uławszy podstawki ich srebrne.

37. Uczynił też zasłonę w weściu przybytku z hiacyntu, szarłatu, z karmazynu, i bisioru kręconego, robotą haftarską:

38. I słupów pięć z wierzchami ich, które powlókł złotem, a podstawki ich ulał miedziane.

① ku zjęciu deszczek, łac. ad coaptandas tabulas, ku przypasowaniu ich razem.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Archa, Ubłagalnia, Stół, Lichtarz, Kagańce, Ołtarz kadzielny, i samego Kadzidła sprawienie.

1. A Beseleel urobił i skrzynię z drzewa Setim, mającą półtrzecia łokcia w zdłuż a półtora łokcia w szerz, wyższa też na półtora łokcia była: i oblókł ją złotem co naczystszem wewnątrz i zwierzchu.

2. I uczynił jej koronę złotą w około,

3. Ulawszy cztery kolca złote po czterech węgłach jej: dwa kolca po jednej stronie, a dwa po drugiej.

4. Drążki też uczynił z drzewa Setim, które powlókł złotem,

5. I które włożył w kolca, które były po bokach skrzynie, ku noszeniu jej.

6. Uczynił też ubłagalnią, to jest wyrocznicę① ze złota naczystszego na półtrzecia łokcia w dłuż, a na półtora w szerz.

7. K temu dwa Cherubimy ze złota bitego, które postawił z obu stron ubłagalnie:

8. Cheruba jednego na wierzchu jednej strony, a Cheruba drugiego na wierzchu drugiej strony, dwu Cherubinów, na obu wierzchach ubłagalnie,

9. Rozciągające skrzydła, i nakrywające ubłagalnią, a spólnie na się i na nię patrzące.

10. Uczynił i stół z drzewa Setim, w zdłuż na dwa łokcia, a w szerz na jeden łokieć, który miał w zwyż półtora łokcia.

11. I powlókł ji złotem co naczystszem, i uczynił mu listwę złotą w koło,

12. A samej listwie koronę złotą miejscami gładką na cztery palce, a na tejże drugą koronę złotą.

13. Ulał i cztery kolca złote: które przyprawił do czterech węgłów u każdej nogi stołu,

① miejsce na arce, z którego Bóg dawał odpowiedzi. Ob. wyżej 25, 22.

14. Przeciwko koronie① i wprawił w nie drążki, żeby mógł być noszony stół.

15. Same też drążki uczynił z drzewa Setim, i powlókł je złotem.

16. I naczynie ku różnym potrzebam stołowym, miski, czasze i kubki, i kadzidlnice, ze złota czystego, w których mają być ofiarowane mokre ofiary.

17. Uczynił też lichtarz kowany ze złota naczystszego. Z którego słupca, pióra, czaszki, i gałki, i lilie pochodziły: *Wyżej 35, 14.*

18. Sześć na obu stronach, trzy pióra z jednej strony, a trzy z drugiej:

19. Trzy czaszki na kształt orzecha, na każdem piórze, a gałki wespół i lilia: a trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugiem, a gałki wespół i lilie. Jednaka była robota sześci piór, które pochodziły z słupca lichtarzowego.

20. A na samym słupcu były cztery czaszki na kształt orzecha, a gałki przy każdej wespół i lilie:

21. I gałki podedwiema piórami na trzech miejscach, których pospołu jest sześć piór wychodzących z słupca jednego:

22. A tak i gałki i pióra z niego były wszystkie ukowane ze złota naczystszego.

23. Uczynił też siedm lamp z nożyczkami ich, i naczynie, w którychby ustrzyżki gaszono, ze złota naczystszego.

24. Talent złota ważył lichtarz ze wszystkiem naczyniem swojem.

25. Uczynił i ołtarz do kadzenia z drzewa Setim, na cztery strony mający po łokciu, a na zwyż dwa: z którego węgłów wychodziły rogi: *Wyżej 30, 1.*

26. I powlókł ji złotem naczystszem z kratką, i ścianami i rogami.

27. I uczynił mu koronę złociuchną w koło, i dwie kolca złote pod koroną na każdym boku, aby w nie wkładano drążki, i mógł być noszony ołtarz.

28. A same drążki uczynił z drzewa Setim, i powlókł blachami złotemi.

29. Złożył też olejek na maść poświęcenia, i kadzenie z wonnych rzeczy naczystszych robotą Aptekarską.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Czynią Ołtarz ofiarny, i Fontannę miedzianą, i Sień, i obliczają ofiarowane podarza.

1. Uczynił i ołtarz całopalenia z drzewa Setim, po piąci łokiet na cztery strony, a trzy na zwyż: *Wyżej 20, 24.*

2. Którego rogi z węgłów wychodziły, i powlókł ji blachami miedzianemi.

3. A na potrzeby jego nagotował z miedzi naczynia różnego, kotłów, kleszczy, widełek, osęczek①, i naczynia do brania w się ognia.

4. I kratę jego na kształt sieci uczynił miedzianą, a pod nią w pośród ołtarza ognisko.

5. Ulawszy cztery kolca na także wiele końców kraty, na zakładanie drążków ku noszeniu:

6. Które i same uczynił z drzewa Setim, i powlókł blachami miedzianemi:

7. I wprawił je w kolca, które na bokach ołtarza wychodziły. A sam ołtarz nie był wewnątrz zupełny, ale wydrożały z deszczek, a czczy wewnątrz.

8. Udziałał i umywalnią miedzianą z podstawkiem jej ze zwierciadeł niewiast②, które strzegły u drzwi przybytku③. *Wyżej 30, 18.*

9. Uczynił i sień, na której stronie południowej były opony z bisioru kręconego, na sto łokci, *Wyżej 27, 9.*

10. Słupów miedzianych dwadzieścia z podstawkami swymi: wierzchy słupów i wszystko roboty rzezanie srebrne. *Wyżej 27, 10.*

11. Także na stronie od północy, opony, słupy, i podstawki, i wierzchy słupów tejże miary, i roboty, i kruszcu były.

12. A na tej stronie, która patrzy na zachód były opony na pięćdziesiąt łokiet, słupów dziesięć z podstawkami swymi miedzianych, a wierzchy słupów i wszystko roboty rzezanie srebrne.

13. Na wschód zaś słońca zgotował opony na pięćdziesiąt łokiet:

14. Z których piętnaście łokiet trzech słupów, z podstawkami swemi jeden bok dzierżał:

15. A na drugiej stronie, (bo między obiema uczynił wchodzenie do przybytku) były takież opony na piętnaście łokci, i trzy słupy, i tak wiele podstawków.

16. Wszystkie opony do sieni utkane były z bisioru kręconego.

17. Podstawki słupów były miedziane, a wierzch ich ze wszystkiem swem rzezaniem srebrne: ale i same słupy do sieni srebrem oprawił.

18. A w weściu jej uczynił oponę haftarską robotą z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu, i z bisioru kręconego, która miała dwadzieścia łokci na dłużą, a wyż na pięć łokiet była, według miary, którą wszystkie opony sienne miały.

19. A słupów w weściu było cztery, z podstawkami miedzianemi, a wierzchy ich i rzezanie srebrne.

20. Kołki też do przybytku i do sieni wkoło, uczynił miedziane.

21. Te są naczynia przybytku świadectwa, które policzone są wedle przykazania Mojżeszowego w Ceremo-

---

① pod koroną.

① Osęczek = haczyków, czyli pogrzebaczy.
② Zwierciadła starożytnych były metalowe.
③ Kobiety zbierały się przed okoleniem przybytku, już to dla czyszczenia naczyń świątyni, już dla modlitwy.

niach Lewitów, przez rękę Ithamara syna Aarona kapłana ①,

22. Które Beseleel syn Urego syna Hurowego z pokolenia Judy, za rozkazaniem przez Mojżesza Pańskiem wykonał,

23. Wziąwszy k'sobie towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan, który też sam rzemieślnik około drzewa wyborny był, i tkacz, i haftarz, z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu, i z bisioru.

24. Wszystkiego złota, które wydano na budowanie świątnice, i które ofiarowano w podarzech dwadzieścia i dziewięć talentów było, i siedm set i trzydzieści syklów na wagę świątnice. *Wyżej 25, 39. 30, 13.*

25. A ofiarowano było od tych, którzy szli w poczet od dwudziestu lat i wyżej, z sześci set i trzech tysięcy, i z piąci set i z pięcidziesiąt zbrojnych.

26. Było nadto sto talentów srebra, z których ulane są podstawki świątnice i weścia, gdzie zasłona wisi.

27. Sto podstawków uczynione są ze stu talentów, każdy talent na każdy podstawek licząc.

28. A z tysiąca i siedmi set i siedmidziesiąt i piąci, uczynił wierzchy słupów, które też same powlókł srebrem. *Wyżej 25, 39.*

29. Miedzi też ofiarowano talentów siedmdziesiąt i dwa tysiąca, i czterysta nadto syklów ②,

30. Z których ulano podstawki w weściu przybytku świadectwa, i ołtarz miedziany z kratką jego i wszystkie naczynia, które ku potrzebam jego należą,

31. I podstawki sieni tak w koło jako i w weściu do niej, i kołki do przybytku, i do sieni, w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Ubiór Biskupi i kapłański czynią, i wszystko, co mu było przykazano sprawić, uczyniono.

1. Z hiacyntu zasię, z szarłatu, z karmazynu, i bisioru poczynił szaty, w któreby się obłóczył Aaron, kiedy służył w świątnicy, jako przykazał Pan Mojżeszowi. *Wyżej 28, 6.*

2. A tak sprawił Naramiennik ze złota, z hiacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego,

3. Robotą tkacką, i nastrzygł blaszek złotych i wyciągnął je na nici, aby się mogły przeplatać z pierwszych farb wątkiem,

4. I dwa kraje wespołek się złączające na obu bokach końców,

5. I pas z tychże maści, jako był Pan przykazał Mojżeszowi.

6. Zgotował i dwa kamienie Onychinowe osadzone i wprawione we złoto, i ryte robotą złotniczą imiony synów Izraelowych:

7. I przyprawił je na bokach Naramiennika na pamiątkę synów Izraelowych, jako Pan przykazał Mojżeszowi.

8. Udziałał też Rationał robotą wzorzystą według roboty Naramiennika ze złota, z hiacyntu, szarłatu, karmazynu dwakroć farbowanego, i bisioru kręconego:

9. Na cztery granie, dwoisty, na piędzi ①.

10. I nasadził weń cztery rzędy drogich kamieni. W pierwszym rzędzie był Sardius, Topasius, Smaragd.

11. We wtórym, Karbunculus, Szafir, i Jaspis.

12. W trzecim, Ligurius, Achates, Amethist.

13. W czwartym, Chrysolith, Onychin, i Berillus: osadzone i oprawione złotem w rzędziech swoich.

14. A ta dwanaście kamieni były rzezane imionmi dwunaście pokolenia Izraelowego, każdy imieniem każdego.

15. Udziałali u Rationału i łańcuszki wespółek spięte, ze złota naczystszego:

16. I dwa haczki, i także wiele obrączek złotych. A obrączki przyprawili na obu krajach Rationału,

17. Z którychby wisiały dwa łańcuszki złote, które założyli na haczki, które na rogach Naramiennika były wysadzone.

18. Te i naprzód i nazad tak się z sobą schodziły, iż Naramiennik i Rationał pospołu się wiązały, *Wyżej 28, 26—29.*

19. Do pasa przypięte, i obrączkami tęże przyciągnione, które złączał sznur z hiacyntu, aby wolno nie wisiały, i nie ruszały się od siebie, tak jako Pan przykazał Mojżeszowi.

20. Uczynili też i szatę Naramiennika wszystkę z hiacyntu,

21. I kaplerzyk ② na wierzchu jej przeciw środkowi, i bram około kaplerzyka tkany:

22. A na dole u nóg malogranaty z hiacyntu, szarłatu, karmazynu, i z bisioru kręconego,

23. I dzwoneczki ze złota naczystszego, które przyprawili między malogranatami u dołu onej szaty wkoło:

24. A dzwonyszek złoty i malogranat ③, w które ubrany chodził nawyższy kapłan kiedy służbę odprawował, jako był Pan przykazał Mojżeszowi.

25. Poczynili też suknie z bisioru robotą tkacką Aaronowi i synom jego:

26. I czapki z koronkami ich bisiorowe:

27. I ubrania płócienne z bisioru:

28. A pas z bisioru kręconego, hiacyntu, szarłatu, i karmazynu dwakroć farbowanego, robotą haftarską, jako Pan był przykazał Mojżeszowi.

29. Sprawili i blachę świętego uczczenia ze złota na-

---

① Pojedyńcze części przybytku rozdane zostały Lewitom; oni mieli je przechowywać, rozbijać święty namiot i zwijać.
② Talent ma 3,000 syklów.

① Miary jednej piędzi, t. j. ćwierci łokcia.
② Ob. wyżej 38, 3. nota.
③ t. j. iż był dzwoneczek złoty, a po nim malogranat, i t. d.



20. IZAAK BŁOGOSŁAWI JAKÓBA I. Mojż. 27, 27.

czystszego, i napisali na niej robotą złotniczą, Święte Pańskie:

30. I przywiązali ją do czapki sznurem hiacyntowym, jako był Pan przykazał Mojżeszowi.

31. Dokończono tedy wszystkiej roboty przybytku i wierzchu świadectwa: i uczynili synowie Izraelowi wszystko, co był Pan przykazał Mojżeszowi.

32. I oddali ① przybytek i wierzch, i wszystkie naczynia, kolca, deszczki, drążki, słupy, i podstawki,

33. Przykrycie z skór baranich czerwono farbowanych, i drugie przykrycie z fiołkowej maści skór,

34. Zasłonę, skrzynię, drążki, ubłagalnią,

35. Stół z naczyniem jego i z chleby pokładnemi:

36. Lichtarz, lampy i naczynie ich z oliwą:

37. Ołtarz złoty i olejek, i kadzenie z wonnych rzeczy:

38. I oponę w weściu przybytku:

39. Ołtarz miedziany, kratkę, drążki, i wszystkie naczynia jego: umywalnią z podstawkiem jej: opony do sieni, i słupy z podstawkami swymi:

40. Oponę w weściu sieni, i powrózki do niej i kołki. Na żadnem naczyniu nie schodziło, które na służbę przybytku, i na wierzch przymierza poczynić rozkazano.

41. Szaty też, których kapłani używają w świątnicy, to jest Aaron i synowie jego,

42. Oddali synowie Izraelowi, jako Pan był przykazał.

43. Które gdy Mojżesz ujrzał wszystkie wykonane, błogosławił im ②.

ROZDZIAŁ XL.

Rozkazano w pierwszy dzień pierwszego miesiąca wznieść Przybytek, i poświęcić: co gdy uczyniono, Obłok Pański na Przybytek zstąpił, i napełnił chwały jego.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Miesiąca pierwszego dnia pierwszego księżyca ③, postawisz przybytek świadectwa,

---

① Synom Izraela. Ojcowie Święci w pojedyńczych częściach przybytku widzą figurę królestwa Bożego, które Chrystus założył. Części bowiem przybytku stanowiły jedną całość; królestwo też Chrystusowe, kościół, składa się z członków, połączonych między sobą węzłem doskonałej miłości (Kol. 3, 14.). Namiot święty okryty był z wierzchu, na zewnątrz, pokryciem niewidzialnem, niewyrobionem, — wewnątrz zaś pokryciem ozdobnem; w Kościele prawdziwych wiernych na pozór rozeznać nie można, ale wewnątrz są pełni ozdoby, świętości (Pieśń. 1, 5. Psal. 44, 14, 15.). W przybytku świętym była skrzynia przymierza, prawo; w Kościele jest Chrystus nasz zakon, w którym jest pełność mądrości i wiedzy (Kolos. 2, 3.), nasz pośrednik (Jan. 17, 9. I. Jan. 2, 1.). Świecznik siedmioramienny wyobraża 7 darów Ducha Ś. Stół z chlebami pokładnemi jest obrazem nieustającego nigdy i najświętszego chleba żywota (Jan. 6, 35.); ciągła ofiara kadzidła, obrazem nieustannego pośrednictwa za nami (Jan. 17, 9. I. Jan. 2, 1.); Zewnątrz namiotu ś., do koła był przedsionek dla wszystkich Izraelitów i obcych, którzy wśród nich mieszkali; w Kościele jest obszerniejszy przysionek, bo wszyscy bez wyjątku mogą korzystać z darów łaski, jaką Chrystus dla wszystkich wyjednał.

② Mojżeszowi.

③ W pierwszym dniu miesiąca Nizan, w rok po wyjściu z Egiptu. Porów. niżej w. 15.

3. I postawisz w nim skrzynię, i zapuścisz przed nią zasłonę: a

4. Wniósszy stół, położysz na nim coć porządnie przykazano. Lichtarz będzie stał z lampami swemi,

5. I ołtarz złoty, na którym palą kadzenie, przed skrzynią świadectwa. Oponę zawiesisz w weściu przybytku,

6. A przed nią ołtarz całopalenia:

7. Umywalnią między ołtarzem a przybytkiem, którą napełnisz wodą.

8. A sień obtoczysz oponami, i weście do niej.

9. A wziąwszy olejek pomazania, namażesz przybytek z naczyniem jego, aby były poświęcone:

10. Ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego:

11. Umywalnią z podstawkiem jej, wszystko olejkiem pomazania poświęcisz, aby były święte świętych.

12. I przywiedziesz Aarona i syna jego do drzwi przybytku świadectwa, i omyte wodą,

13. Obleczesz w szaty święte, aby mi służyli, a pomazanie ich na kapłaństwo wieczne pomogło.

14. I uczynił Mojżesz wszystko, co Pan przykazał.

15. A tak miesiąca pierwszego roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, postawion jest przybytek. *IV. Mojżesz 7, 1.*

16. I podniósł ji Mojżesz, i postawił deszczki, i podstawki, i drążki, i postawił słupy,

17. I rozciągnął wierzch nad przybytkiem, włożywszy na wierzch przykrycie, jako Pan był rozkazał.

18. Włożył też świadectwo do skrzynie, założywszy na dół drążki, a wyrocznicę na wierzch.

19. A wniósszy skrzynię do przybytku, zawiesił przed nią zasłonę, aby wypełnił Pańskie rozkazanie.

20. Postawił i stół w przybytku świadectwa na północną stronę przed zasłoną,

21. Sporządziwszy na oczach ① chleby pokładne, jako był przykazał Pan Mojżeszowi.

22. Postawił i lichtarz w przybytku świadectwa, na przeciwko stołowi, na stronie południowej,

23. Postanowiwszy porządnie lampy według przykazania Pańskiego.

24. Postawił i ołtarz złoty pod przykryciem świadectwa przeciwko zasłonie,

25. I palił na nim kadzenie wonnych rzeczy, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

26. Zawiesił też oponę w weściu przybytku świadectwa,

27. I ołtarz całopalenia w sieni świadectwa, ofiarując na nim całopalenie, i ofiary, jako był Pan rozkazał.

---

① widzialnym sposobem.

28. Umywalnią też postawił między przybytkiem świadectwa i ołtarzem, napełniwszy ją wodą.

29. I umywali Mojżesz i Aaron i synowie jego ręce swe i nogi,

30. Gdy wchodzili pod przykrycie przymierza, i przystępowali do ołtarza: jako był Pan przykazał Mojżeszowi.

31. Postawił też sień około przybytku, i ołtarza, i rozciągnąwszy oponę w weściu jej, gdy się wszystko dokończyło,

32. Okrył obłok przybytek świadectwa, a chwała Pańska napełniła ji①. *IV. Mojżesz 9, 15. III. Król. 8, 10.*

① ułożywszy porządkiem.

33. I nie mógł Mojżesz wniść pod przykrycie przymierza, bo był obłok zakrył wszystko, a majestat Pański błyskał się, bo obłok zakrył był wszystko. *III Król. 8, 10.*

34. Jeśli kiedy obłok odstępował od przybytku, ciągnęli synowie Izraelowi hufami swemi:

35. Jeśli wisiał nad przybytkiem, mieszkali na temże miejscu.

36. Obłok bowiem Pański wisiał nad przybytkiem we dnie, a ogień w nocy, co widzieli wszyscy ludzie Izraelscy po wszystkich stanowiskach swoich.



LEVITICUS.

KSIĘGI KAPŁAŃSKIE.

TRZECIE KSIĘGI MOJŻESZOWE.

Zowie się ta księga po grecku i po łacinie *Leviticus*, czyli kapłańska, bo szeroko opisuje obowiązki kapłanów i lewitów: sposób ofiarowania, rozeznawania zwierząt czystych i nieczystych, poznawanie trądu i t. d. Żydzi nazywają ją Vikra (I zawołał), od pierwszych słów tej księgi. Jest w niej historya pierwszego roku po wyjściu z Egiptu. W ewangeljach i listach św. Pawła jest z niej 13 miejsc dosłownie przywiedzionych, a drugie 13 tylko z treści.

ROZDZIAŁ I.

Trojakiej palonej ofiary, którą Holocaustum zowią, ofiarowania sposób opisuje, z wołów, owiec, i ptaków.

1. I zawołał Mojżesza, i mówił mu Pan z przybytku świadectwa, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: Człowiek, któryby z was ofiarował ofiarę Panu z bydła, to jest, z wołów a z owiec(1), ofiarując ofiary,

3. Jeśliby całopalenie było ofiara jego, i z rogatego bydła samca bez makuły, będzie ofiarował u drzwi przybytku świadectwa, aby sobie ubłagał Pana: *II. Mojżesz 29, 10.*

4. położył rękę na głowę ofiary(2), i będzie przyjemna i pomocna ku oczyścieniu jego:

5. I ofiaruje cielca przed Panem, i będą ofiarować synowie Aaronowi kapłani krew jego, wylewając w koło ołtarza, który jest przede drzwiami przybytku:

6. I obłupiwszy skórę ofiary(3), zrąbią członki w kęsy,

7. I podpalą ogień na ołtarzu, stos drew pierwej ułożywszy:

8. A członki, które są zrąbane na wierzchu porządnie położywszy, to jest głowę i wszystko co jest przy wątrobie,

9. Jelita i nogi upłókawszy w wodzie: i spali je kapłan na ołtarzu na całopalenie i na wdzięczną wonią Panu.

10. A jeśli ofiara jest z drobu, z owiec abo z kóz całopalenie: samca bez makuły odda:

11. A ofiaruje go u boku ołtarza, który patrzy ku północy, przed Panem: a krew jego wyleją na ołtarz synowie Aaronowi w koło:

12. I rozbierzą członki, głowę, i wszystko co jest przy wątrobie, i włożą na drwa, pod które ma być podłożony ogień:

13. A jelita i nogi wypłóczą w wodzie. A wszystko co ofiarowano zapali kapłan na ołtarzu na całopalenie, i wonność nawdzięczniejszą Panu.

14. A jeśliby z ptastwa całopalenia była ofiara Panu, z synogarlic albo gołąbiąt(1):

15. Ofiaruje ją kapłan u ołtarza: i zakręciwszy mu głowę do szyje, i przerwawszy miejsce rany, da wyciec krwi jego na kraj ołtarza:

16. A pęcherzyk gardzielny i pierze porzuci blisko ołtarza ku wschodniej stronie, na miejsce, gdzie popiół wysypują:

17. I połamie skrzydła jego, i nie pokraje, ani przetnie jej żelazem, i spali na ołtarzu, pode drwa ogień podłożywszy. Całopalenie jest i ofiara woniej nawdzięczniejszej Panu.

ROZDZIAŁ II.

Sposób ofiarowania Chlebowej ofiary, to jest mąki białej olejem pokropionej: Kadzidła, Chleba, Placków, i Pierwocin, bez kwasu i miodu.

1. Dusza(2), gdy przyniesie obiatę(3) ofiary Panu: biała mąka będzie ofiara jej. I naleje na nię oliwy(4), i włoży kadzidła(5),

2. I przyniesie do synów Aaronowych kapłanów: z których jeden weźmie garść pełną mąki białej i oliwy, i wszystko kadzidło, i położy pamiątkę(6) na ołtarzu, na wonność nawdzięczniejszą Panu.

3. A co zostanie z ofiary, będzie Aaronowe i synów jego, święte świętych z ofiar Pańskich. *Ekkli. 7, 34.*

4. Ale gdy ofiarujesz ofiarę upieczoną w piecu: z białej mąki, to jest chleby bez kwasu oliwą rozmieszane, i kreple przaśne oliwą pomazane.

5. Jeśli obiata twoja będzie z panwie białej mąki oliwą rozmieszana(7) i bez kwasu,

---

(1) i z kóz. Ob. niżej w. 10.

(2) Kto przynosił ofiarę, przez ten akt uznawał, że jest winnym kary za grzech, i zupełnie poddanym Bogu, a na swe miejsce ofiarę podstawiał. Inne obrzędy, o których niżej, jak wylanie krwi, spalenie pojedyńczych części i t. p. wyrażają, iż należy Bogu ofiarować całą swoją istotę, ze wszystkiemi żądzami i skłonnościami.

(3) Ob. niżej 7, 8.

---

(1) Wybrał Bóg na ofiarę i drobne ptastwo, a nawet pokarmy roślinne (ob. niżej 2, 1.), aby mogli je ofiarować ubożsi Izraelici. Rozmaite zwierzęta pod względem swych naturalnych przymiotów były piękną figurą Zbawiciela. (Beda).

(2) Dusza = człowiek.

(3) Obiata, ob. II. Mojżesz 30, 9. nota.

(4) Oliwa na wschodzie do tego samego służy, co na zachodzie masło.

(5) Kadzidło jest symbolem modlitwy. Jak dym kadzidła tak i modlitwa winna się wznosić ku Panu.

(6) Ofiara nazywa się pamiątką, gdyż Bogu niejako ma przypominać Jego łaskawe obietnice.

(7) Gęsta polewka gotowana ob. niżej 6, 20, 21.

6. Podzielisz ją w kęsy, i wlejesz na nię oliwy.

7. Ale jeśli z róstu będzie ofiara [1], także biała mąka oliwą będzie zaczyniona:

8. Którą ofiarując Panu, oddasz w ręce kapłańskie.

9. Który gdy ją będzie ofiarował, weźmie pamiętne [2] z ofiary, i spali na ołtarzu na wonność wdzięczności Panu:

10. A cokolwiek zostanie, będzie Aaronowe i synów jego święte świętych z obiat Pańskich. *Niżej 6, 25.*

11. Wszelka obiata, którą ofiarują Panu, bez kwasu czyniona będzie, i bynajmniej kwasu ani miodu nie będą palić [3] na ofierze Panu.

12. Pierwociny tylko tych rzeczy będziecie ofiarować i dary: ale na ołtarz nie włożą ich na wonność wdzięczności.

13. Cokolwiek ofiary będziesz ofiarował, solą posolisz, ani odejmiesz soli przymierza [4] Boga twego z ofiary twojej. Przy wszelkiej obiacie twojej ofiarujesz sól. *Mark. 9, 49.*

14. Ale jeśli ofiarujesz dar pierwszego zboża twego Panu, z kłosów jeszcze zielonych, będziesz prażył ogniem, i zetrzesz je jako krupy, i tak ofiarujesz z pierwociny twoje Panu,

15. Nalawszy z wierzchu oliwy, a włożywszy kadzidła: bo jest obiata Pańska,

16. Z której kapłan spali na pamiątkę daru część startych krup, i oliwy, i kadzidło wszystko.

ROZDZIAŁ III.

Jako ofiarować ofiary zapokojnych, z wołów, owiec, jagniąt, i kóz.

1. Jeśliby ofiara zapokojnych [5] była ofiara, a chciałby z skotu [6] ofiarować, samca abo samicę, bez makuły ofiaruje przed Panem.

2. I położy rękę na głowie ofiary swej, która ofiarowana będzie w weściu przybytku świadectwa, i wyleją synowie Aaronowi kapłani krew w koło ołtarza. *II. Mojżesz 29, 19.*

3. I będą ofiarować z ofiar zapokojnych, na obiatę Panu, łój który okrywa wnętrze, i cokolwiek jest tłustości wewnątrz:

4. Dwie nerce z łojem, który okrywa trzewa, i odziedzę wątroby [7] z nereczkami.

5. I spalą to na ołtarzu na całopalenie, drwa podnieciwszy, na obiatę nawdzięczniejszej wonności Panu.

6. A jeśli z owiec będzie dar i z zapokojnych ofiara [8]: bądź samca ofiaruje bądź samicę, bez makuły będą.

7. Jeśli baranka będzie ofiarował przed Panem,

8. Położy rękę swą na głowę ofiary swej: która ofiarowana będzie w sieni przybytku świadectwa: i wyleją synowie Aaronowi krew jej w koło ołtarza.

9. I ofiarują z ofiary zapokojnych ofiarę Panu: łój i ogon wszystek [9].

---

[1] placki pieczone.

[2] część na spalenie.

[3] Kwas jest symbolem zepsucia serca, miód zaś zmysłowej uciechy. Przeto te dwie rzeczy odrzucone od ofiary.

[4] Przymierze = prawo. Sól przymierza t. j. która prawem przepisana do ofiar. Sól chroni od zgnilizny, dlatego jest symbolem trwałości przymierza. Porów. IV. Mojżesz 18, 19.

[5] Ofiary zapokojne, składały się dla podziękowania za dobra z rąk Bożych otrzymane, lub dla uproszenia tychże.

[6] skot = rogacizna.

[7] Odziedzę wątroby = błonę tłustą, która okrywa wątrobę. Ob. niżej w. 15.

[8] Albo: Jeśli jego ofiara jest ofiarą zapokojną z owiec.

[9] Ogony owiec na wschodzie mają wiele tłustości, której dziś za masło do chleba używają.

10. Z nerkami, i tłustość, która okrywa brzuch i wszystko wnętrze, i obiedwie nereczce z tłustym, które jest przy trzewach, i odziedzę wątrobną z nereczkami.

11. I spali je kapłan na ołtarzu na strawę ognia i obiaty Panu.

12. Jeśliby koza była obiata jego, a ofiarowałby ją Panu:

13. Położy rękę swą na jej głowę, i ofiaruje ją w weściu przybytku świadectwa, i wyleją synowie Aaronowi krew jej w koło ołtarza.

14. I wezmą z niej na pastwę ognia Pańskiego łój, który okrywa brzuch, i który zakrywa wszystko wnętrze,

15. Dwie nerce z odziedzą, która jest na nich wedle trzew, i tłustość wątroby z nereczkami.

16. I spali je na ołtarzu kapłan na żywność ognia i nawdzięczniejszej wonnej. Wszelki łój będzie Pański.

17. Prawem wiecznem w rodzajach waszych, i wszech mieszkaniach waszych: ani krwie, ani łoju [1] koniecznie jeść nie będziecie.

ROZDZIAŁ IV.

Sposób ofiarowania ofiar za kapłana, za przełożonego nad ludem, i za pospolitego człowieka, któryby się czego dopuścił przez niewiadomość.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym: Dusza, któraby zgrzeszyła z niewiadomości [2], i ze wszystkich rozkazań Pańskich, które przykazał, aby nie czyniono, uczyniłaby co:

3. Jeśliby kapłan, który jest pomazan [3], zgrzeszył, przywodząc lud ku grzechowi, ofiaruje za grzech swój cielca bez makuły Panu:

4. I przywiedzie go do drzwi przybytku świadectwa przed Pana, i położy rękę na głowę jego, i ofiaruje go Panu.

5. Poczerpnie też ze krwie cielcowej, wnosząc ją do przybytku świadectwa.

6. I omoczywszy palec we krwi, pokropi nią siedm kroć przed Panem przeciwko zasłonie świątnice.

7. I włoży z tejże krwie na rogi ołtarza kadzenia nawdzięcznejszego Panu, który jest w przybytku świadectwa, a ostatek wszystek krwie wyleje na podstawek ołtarza całopalenia, który jest w weściu przybytku.

8. A łój cielca wyjmie za grzech, tak ten który okrywa wnętrzności, jako i wszystko co we wnętrzu jest:

9. Dwie nereczce i odziedzkę [4], która na nich jest przy trzewach i tłustość wątroby z nereczkami,

10. Jako wybierają z cielca ofiary zapokojnich i spali je na ołtarzu całopalenia.

11. A skórę i wszystko mięso z głową i z nogami, i z wnętrzem, i z gnojem,

12. I z ostatkiem mięsa, wyniesie za obóz [5] na miej-

---

[1] to jest łoju z tych części zwierzęcia, które tu były wymienione: wnętrzności, nerki, wątroba, ogon owczy. Nie wolno zaś było pożywać takowego łoju ze zwierząt na ofiarę dawanych (owca, wół i koza), czy to w świątyni czy w domu zabijanych. Ob. niżej 7, 23.

[2] lub nieostrożności kary godnej. Kto bowiem rozmyślnie i publicznie przestępował zakon, śmiercią był karany. Ob. IV. Mojżesz 15, 30. W tym wypadku tylko śmierć mogła przejednać sprawiedliwość Boską, jeśli przestępca ponosił ją z żalem za grzech i z wiarą w obietnice Boże.

[3] Arcykapłan. ob. II. Mojżesz 29, 7.

[4] Ob. wyżej 3, 4. nota.

[5] Jest to symbol, że grzech wyłącza z grona świętych, i figura, że Chrystus za miastem na krzyżu miał umrzeć. Ob. Żyd. 13, 11. 12.



21. SEN JAKÓBA. I. Mojż. 28, 11.

sce czyste, gdzie wysypują popiół: i zapali je na stosie drew, które na miejscu wysypanego popiołu spalone będą.

13. A jeśliby wszystek lud Izraelski niewiedział, a z niewiadomości uczynił, co przeciw przykazaniu Pańskiemu jest,

14. A potemby obaczył grzech swój: ofiaruje za grzech swój cielca, i przywiedzie go do drzwi przybytku.

15. I włożą starszy z ludu ręce swe na głowę jego przed Panem: i ofiarowawszy cielca przed obliczności Pańską,

16. Wniesie kapłan, który jest pomazany ze krwie jego do przybytku świadectwa,

17. Omoczywszy palec, pokrapiając siedm kroć przeciw zasłonie.

18. I włoży z tejże krwie na rogi ołtarza, który jest przed Panem w przybytku świadectwa: a ostatek onej krwie wyleje przy podstawku ołtarza całopalenia, który jest przede drzwiami przybytku świadectwa.

19. I wszystek łój jego weźmie i spali na ołtarzu:

20. Tak czyniąc i z tem cielcem jako uczynił i pierwej: a gdy się będzie kapłan modlił za nimi, będzie im Pan miłościw.

21. A samego cielca wyniesie za obóz i spali, jako i pierwszego cielca: bo jest za grzech pospólstwa.

22. Jeśliby zgrzeszył książę, a uczyni niewiadomie jedno z wielu co się Pańskim zakonem zakazuje,

23. A potemby obaczył grzech swój, ofiaruje ofiarę Panu, kozła od kóz bez makuły.

24. I położy rękę swą na głowę jego: a ofiarowawszy go na miejscu, gdzie zwykli zabijać całopalenie przed Panem, ponieważ za grzech jest,

25. Omoczy kapłan palec we krwi ofiary za grzech i dotykając rogów ołtarza całopalenia, a ostatek wylewając u podstawku jego.

26. A łój spali na wierzchu, jako jest obyczaj czynić przy ofiarach zapokojnych: i będzie się kapłan modlił zań i za grzech jego, a będzie mu odpuszczon.

27. Jeśliby zgrzeszyła dusza niewiadomie z ludu ziemie, że uczyni cokolwiek z tych rzeczy, których się zakonem Pańskim zakazuje a wystąpiłaby,

28. I poznała grzech swój, ofiaruje kozę bez makuły.

29. I włoży rękę na głowę ofiary, która za grzech jest, i ofiaruje ją na miejscu całopalenia.

30. I weźmie kapłan ze krwie na palec swój: a dotknąwszy się rogów ołtarza całopalenia, ostatek wyleje u podstawku jego.

31. A wszystkę tłustość wybrawszy, jako wybierają z ofiar zapokojnych, spali na ołtarzu na wonność wdzięczności Panu: i będzie się modlił za nim, a będzie mu odpuszczono.

32. A jeśliby z drobu ofiarował ofiarę za grzech, to jest owcę bez makuły:

33. Położy rękę na głowę jej, i ofiaruje ją na miejscu, kędy biją ofiary całopalenia.

34. I weźmie kapłan krwie jej palcem swym, a dotknąwszy się rogu ołtarza całopalenia, ostatek wyleje u podstawku jego.

35. Wszystek też łój wybrawszy, jako wybierają łój barani, którego ofiarują za zapokojne: spali na ołtarzu na zapał Panu: i będzie się modlił zań i za grzech jego, a będzie mu odpuszczono.

ROZDZIAŁ V.

O ofiarach za grzechy zamilczenia prawdy: dla przysięgi, spokalania się omylnie, dla złego używania rzeczy świętych, i dla niewiadomości.

1. Jeśliby zgrzeszyła dusza, i usłyszałaby głos przysięgającego, a byłby świadek, że abo sam widział, abo wie o tem: jeśli nieoznajmi, poniesie nieprawość swoję.

2. Dusza, która się dotknie czego nieczystego, lub od zwierza zabitego ①, lub przez się zdechłego, abo któregożkolwiek inszego płazu: a zapomni nieczystoty swojej ②, winna jest, i wystąpiła:

3. A jeśli się dotknie czego z człowieczej nieczystości, według wszelkiej nieczystości, którą się zwykł mazać, a zapamiętawszy, potem się obaczy, podlęże występkowi.

4. Dusza któraby przysięgła, a wyrzekłaby usty swemi, abo źle ③ abo dobrze uczynić, a toby przysięgą i mową potwierdziła, a zapomniawszy potemby obaczyła występek swój:

5. Niechaj czyni pokutę za grzech ④,

6. A niech ofiaruje z trzody owcę abo kozę, i będzie się kapłan modlił za nię, i za grzech jej.

7. A jeśliby niemogła ofiarować drobu: niech ofiaruje parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt Panu, jedno za grzech ⑤, a drugie na całopalenie. *Niżej 12, 8. Łuk. 2, 24.*

8. I da je kapłanowi: który pierwsze ofiarując za grzech, załomi głowę jego ku skrzydełkom, tak,żeby u szyje wisiała, a nie do końca się urwała,

9. I pokropi krwią jego ścianę ołtarza, a cokolwiek zostanie, da wykapać na fundament jego, bo za grzech jest.

10. Drugie zaś spali na całopalenie, jako jest obyczaj ⑥: i będzie się kapłan modlił zań, i za grzech jego, a będzie mu odpuszczon.

11. A jeśliby nie mogła ręka jego ofiarować pary synogarlic, abo dwojga gołąbiąt, ofiaruje za grzech swój białej mąki dziesiątą część Ephy ⑦, nie wleje do niej oliwy ⑧, ani kadzidła nic nie włoży, bo za grzech jest.

12. I da ją kapłanowi: który nabrawszy z niej pełną garść, spali na ołtarzu, na pamiątkę onego, który ofiarował.

13. Modląc się za nim, i oczyściając: a ostatek będzie sobie miał w upominku.

14. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

15. Dusza, jeśliby przestępując ustawy z omyłki w tych rzeczach które Panu są poświęcone zgrzeszyła: ⑨ ofiaruje za grzech swój barana bez makuły z trzód, którego kupić może za dwa sykla według wagi świątnice:

16. A tę szkodę, którą uczynił nagrodzi, i piątą część nadda oddając kapłanowi, który się będzie modlił za nim, ofiarując barana, a będzie mu odpuszczono.

---

① co od zwierza jest zabitem.

② którą przez niewiadomość zaciągnęła, a dowiedziawszy się, zaniedba przepisanego oczyszczenia.

③ Przez zło nie rozumie się tu zło moralne, którego, choćby nawet kto przysiągł czynić się nie godzi, lecz umartwienia ciała. Prawo to odnosi się w ogóle do nierozważnych obietnic i ślubów, gdy ich się potem nie wypełnia.

④ W hebr.: Jeśli zawini (dusza) jedną z tych rzeczy (w. 1—4.), winna wyznać (kapłanowi przed Bogiem), w czem zgrzeszyła.

⑤ Mięso synogarlicy za grzech szło dla kapłanów w całości.

⑥ Ob. wyżej 1, 14—27.

⑦ Ob. II. Mojżesz 16, 16.

⑧ Oliwa jest symbolem radości, tu zaś skruchą serce winno być przejęte. Grzech złą woń wydaje, nie dobrą. Z tych powodów oliwa i kadzidło usunięte są z ofiary za grzech.

⑨ gdy n. p. dopuści się niedbalstwa w ofiarach należących się kapłanom, jak pierwociny i t. p.

17. Dusza jeśli z niewiadomości zgrzeszy, i uczyni jednę rzecz z tych, których się zakazuje zakonem Pańskim, a będąc winna grzechu obaczy nieprawość swoję: *Wyżej 4.*

18. Ofiaruje barana bez makuły z trzód kapłanowi, według miary i oszacowania grzechu: który się będzie modlił zań, gdyż niewiadomie uczynił, a będzie mu odpuszczono,

19. Bo przez omyłkę wystąpił przeciw Panu.

ROZDZIAŁ VI.

Ofiara za grzech wiadomy: Ustawa około ofiary palonej ognia ustawicznego: Ofiary przy święceniu kapłanów, i o ofiarze za grzechy: a kto i kędy mają ich jeść.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Dusza, która zgrzeszy, a wzgardziwszy Panu, zaprzy bliźniemu rzeczy do schowania danej, której jej powierzono, abo co gwałtem wyciśnie, abo potwarz uczyni ①,

3. Abo najdzie rzecz straconą, a zaprzawszy się nadto przysięże fałszywie, i cokolwiek innego uczyni z wielu rzeczy, w których zwykli ludzie grzeszyć ②,

4. Przekonana w grzechu przywróci

5. Wszystko, co zdradą chciała otrzymać zupełnie, i nad to piątą część Panu, któremu szkodę uczyniła.

6. A za grzech swój ofiaruje barana bez makuły z trzody, i da go kapłanowi, według oszacowania i miary przewinienia,

7. Który się będzie modlił zań przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda rzecz, którą czyniąc zgrzeszył.

8. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

9. Rozkaż Aaronowi i synom jego: Ten jest zakon całopalenia ③: Będzie palona na ołtarzu całą noc aż do zarania: ogień z tegoż ołtarza będzie ④.

10. Oblecze się kapłan w szatę i w ubranie płócienne: i wybierze popiół, który żrzący ogień spalił, i posypawszy ji przy ołtarzu,

11. Zewlecze pierwsze odzienie, a oblókłszy się w inne wyniesie ji za obóz, a na miejscu barzo czystem spali ji aż się w perz obróci.

12. A ogień na ołtarzu zawżdy będzie gorzał, który będzie żywił kapłan, podkładając drwa rano na każdy dzień, i włożywszy nań całopalenie ⑤, będzie na nim palił łoje zapokojnych. *Niżej 9, 24.*

13. Ogień ten ustawiczny jest, który nigdy nie ustanie na ołtarzu ⑥.

14. Ten jest zakon obiaty ⑦, i mokrych ofiar, które ofiarować będą synowie Aaronowi przed Panem i przed ołtarzem.

15. Weźmie kapłan garść białej mąki oliwą rozczynionej, i wszystko kadzidło, które na mące jest położone: i spali je na ołtarzu na pamiątkę woniej nawdzięczniejszej Panu: *Wyżej 2, 2.*

16. A ostatek białej mąki zje Aaron z synmi swemi bez kwasu, a zje na miejscu świętem sieni przybytku.

---

① Mówi tu o grzechach, które przed sąd nie są doniesione, lecz do których sumienie się poczuwa.
② czynić krzywdę bliźniemu.
③ ofiary wieczornej. Ob. II. Mojżesz 29, 39.
④ Ognia zkądinąd brać nie wolno.
⑤ które każdego poranku ofiarowane było, i prawdopodobnie do wieczora się paliło, dokładając łój z ofiar zapokojnych.
⑥ Poprzyjściu Chrystusa palił się dalej duchowym sposobem. Ob. Łuk. 12, 49.
⑦ ofiary codziennej.

17. A kwaszona nie będzie dla tego, iż się część jej ofiaruje na zapał Pańskie. Święte świętych będzie, jako za grzech i za występek ①.

18. Mężczyzna tylko z pokolenia Aaronowego jeść je będzie ②. Zakonne i wieczne będzie w pokoleniach waszych z ofiar Pańskich. Każdy kto się ich dotknie, będzie poświęcony.

19. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

20. Ta jest obiata Aarona i synów jego ③, którą ofiarować mają Panu w dzień pomazowania swego. Dziesiątą część Ephy mąki białej ofiarują w ofierze wiecznej ④, połowicę jej rano, a połowicę jej wieczór:

21. Która w panewce zaczyniona oliwą usmażona będzie. A ofiaruje ją ciepłą ⑤ na wonność nawdzięczniejszą Panu,

22. Kapłan, który na ojcowskie miejsce prawnie wstąpił, a spalą wszystkę na ołtarzu.

23. Każda bowiem ofiara kapłańska wszystka będzie spalona, a żaden z niej nie będzie pożywał.

24. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

25. Mów Aaronowi i synom jego: Ten jest zakon ofiary za grzech ⑥: Na miejscu będzie ofiarują całopalenie, będzie ofiarowana przed Panem, Święte świętych jest.

26. Kapłan, który ofiaruje, będzie ją jadł ⑦ na miejscu świętem, w sieni przybytku.

27. Cokolwiek się dotknie mięsa jej, będzie poświęcone. Jeśli szata krwią jej będzie pokropiona, wypiorą ją na miejscu świętem.

28. A naczynie gliniane, w którem ją warzono, stłuką, a jeśli naczynie będzie miedziane, wytrą je i wymyją wodą.

29. Każdy mężczyzna z rodu kapłańskiego będzie mięsa jej pożywał, bo święte świętych jest.

30. Ofiara bowiem, którą biją za grzech, której krew noszą do przybytku świadectwa ⑧ dla oczyścienia w świątnicy, nie będzie jedziona, ale spalona ogniem. *Żyd. 13, 11. Wyżej 4, 5.*

ROZDZIAŁ VII.

Sposób ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary zapokojnej: Łoju abo tłustości, i krwie w obec zakazują pożywać.

1. Ten też zakon ofiary za występek ⑨ święte świętych jest.

2. Przetoż gdzie będzie ofiarowane całopalenie, zabiją i ofiarę za występek: krew jej w koło ołtarza wyleją.

3. Ofiarują z niej ogon i łój okrywający wnętrze:

4. Dwie nereczce i tłustość, która jest przy trzewach, i odziedzę wątroby z nereczkami.

5. I spali je kapłan na ołtarzu: zapał jest Panu za występek.

6. Każdy mężczyzna z rodu kapłańskiego, na miej-

---

① za grzech i za błąd.
② Obiata codzienna wyłącznie do Boga należała (ob. wyżej 2, 1. i II. Mojżesz 30, 9.), a przeto musiała być częścią zniszczona przez ogień, częścią spożyta przez kapłanów, namiestników Bożych.
③ t. j. każdego arcykapłana i kapłanów w ogóle.
④ więc nie tylko w dzień namaszczenia, ale i codzień.
⑤ Porów. wyżej 2, 5. nota.
⑥ za grzech książąt i osób prywatnych (ob. wyżej 4, 22—35.), inne bowiem ofiary za grzech były opisane wyżej 4, 12—21.
⑦ sam; lecz wolno mu było także zaprosić na tę ucztę i innych kapłanów, jak widać niżej w. 29.
⑧ ofiara za grzech arcykapłana i ludu. Ob. wyżej 4, 12. 21.
⑨ za grzech z zapomnienia, lub niewiadomości. Wyżej 5, 1—19. 6, 1—7. opiapne są wypadki, w których ta ofiara się należy.

seu świętem będzie tego mięsa pożywał, abowiem święte świętych jest (1).

7. Jako bywa ofiarowana ofiara za grzech, tak i za występek: obojej ofiary jeden zakon będzie: na kapłana, który ją ofiaruje, przyjdzie.

8. Kapłan, który ofiaruje całopalenia ofiarę, będzie miał skórę jej (2).

9. I każda ofiara z białej mąki, którą pieką w piecu, i cokolwiek na rostcie, abo w panewce bywa przyprawione, tego kapłana będzie, który ją ofiaruje:

10. Chocia oliwą zaczyniona, chocia suche rzeczy będą, wszystkim synom Aaronowym równą miarą na każdego będzie podzielona (3).

11. Ten jest zakon ofiary zapokojnych, którą ofiarują Panu.

12. Jeśli na dziękowanie ofiara będzie, ofiarują chleby bez kwasu oliwą pomazane, i kreple przaśne oliwą pomazane, i białą mąkę warzoną, i kołacze oliwą namazane:

13. Chleby też kwaszone (4) z ofiarą dziękowania, którą za zapokojne ofiarują:

14. Z których jeden (5) za pierwociny będzie ofiarowan Panu, i dostanie się kapłanowi, który wyleje krew ofiary:

15. Której mięso tegoż dnia jeść będą, ani zostanie nic z niego aż do poranku (6).

16. Jeśli ślubem abo dobrowolnie kto ofiaruje ofiarę (7), tegoż takież dnia zjedziona będzie: ale i jeśliby co nazajutrz zostało, może być zjedziono (8),

17. Ale cobykolwiek nalazł dzień trzeci, ogień strawi.

18. Jeśliby kto pożywał mięsa ofiary zapokojnej dnia trzeciego, nadaremna będzie ofiara, ani pomoże ofiarującemu: i owszem którabykolwiek dusza takiem się jedłem splugawiła, przestępstwa winna będzie.

19. Mięso, któreby się dotknęło czego nieczystego (9), nie będzie jedzione, ale ogniem będzie spalone: kto będzie czysty, będzie go (10) pożywał.

20. Dusza zmazana, któraby jadła z mięsa ofiary zapokojnych, która jest ofiarowana Panu, zginie z ludu swego.

21. A któraby się dotknęła nieczystoty człowieczej, abo bydlęcej, abo wszelkiej rzeczy która splugawić może, a jadłaby z takowego mięsa, zginie z ludzi swoich.

22. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Mów synom Izraelowym: Łoju owczego, i wołowego, i koziego, jeść nie będziecie (11).

24. Łój ścierwu zdechliny, i tego bydlęcia, które zwierz ugonił będziecie mieć na rozmaite potrzeby.

25. Jeśliby kto łój, który ma być ofiarowany na zapał Pański jadł, zginie z ludu swego.

(1) całkowicie do Boga należy.
(2) Przy innych ofiarach dostawały mu się i inne części ofiary.
(3) Obiaty pieczone (w. 9.) należały tylko do kapłana, przez którego były ofiarowane; niepieczone należało dzielić między kapłanów.
(4) nie na ołtarz (porów. wyżej 2, 11.), ale na ucztę ofiarną i dla kapłanów.
(5) odnosi się do w. 12. a nie do chlebów kwaszonych, o których w w. 13. była mowa.
(6) bo uczta ta należała do samej ofiary.
(7) Jeśli kto nie tylko prawem zobowiązany (np. pierwociny wszelkich płodów), ale też z własnej woli, lub ślubem związany, przyniesie ofiarę.
(8) Ofiary takowe składano pospolicie dla uproszenia od Boga jakiego dobra, a że modlitwa winna być wytrwałą, przeto ofiara mogła się przeciągnąć do następnego dnia.
(9) na któreby np. padł jaki owad lub t. p. za nieczysty przez prawo uznany.
(10) nie mięso które prawną nieczystość zaciągnęło, ale mięso ofiary zapokojnych, o której w. 15 i 16.
(11) Porów. wyżej 3, 5. 16. 17. nota 6.

26. Krwie też wszelkiego zwierzęcia nie weźmiecie na pokarm tak z ptaków, jako z bydląt.

27. Wszelka dusza, którąby jadła krew, zginie z ludzi swoich (1).

28. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

29. Mów synom Izraelowym, mówiąc: kto ofiaruje ofiarę zapokojnych, Panu, niech zaraz ofiaruje i obiatę, to jest, mokre ofiary jej.

30. Będzie trzymał w rękach łój ofiary, i mostek: a gdy oboje ofiarowawszy Panu poświęci, odda kapłanowi:

31. Który spali łój na ołtarzu, a mostek będzie Aaronów i synów jego.

32. Łopatka też prawa z ofiar zapokojnych dostanie się za pierwociny kapłanowi. *Wyżej w. 14.*

33. Ktoby z synów Aaronowych ofiarował krew i łój, ten będzie miał i łopatkę prawą za część swoję.

34. Abowiem mostek podnoszenia, i łopatkę odłączenia wziąłem od synów Izraelowych z ofiar ich zapokojnych: i dałem Aaronowi kapłanowi i synom jego prawem wiecznem, od wszystkiego ludu Izraelskiego. *II. Mojżesz 29, 24.*

35. To jest pomazanie Aarona i synów jego w obrzędziech (2) Pańskich dnia którego je ofiarował Mojżesz, żeby kapłański urząd odprawowali,

36. I co im dawać przykazał Pan od synów Izraelowych ustawą wieczną w rodzajach ich.

37. Ten jest zakon całopalenia i ofiary za grzech i za występek, i za poświęcenie, i ofiar zapokojnych;

38. Które ustawił Pan Mojżeszowi na górze Sinai, kiedy przykazał synom Izraelowym, aby ofiarowali ofiary swe Panu, na puszczy Sinai.

ROZDZIAŁ VIII.

Poświęcanie Aarona i synów jego, Przybytku i wszystkiego sprzętu jego.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Weźmi Aarona z synami jego, szaty ich, i olejek pomazania, cielca za grzech, dwu baranów, kosz z przaśnikami, *II. Mojż. 29, 35. 40, 13.*

3. I zgromadzisz wszystko zgromadzenie, do drzwi przybytku.

4. Uczynił Mojżesz jako Pan rozkazał. I zgromadziwszy wszystek lud przede drzwi przybytku,

5. Rzekł: Ta jest mowa, którą Pan rozkazał uczynić.

6. I natychmiast ofiarował Aarona i syny jego: i omywszy je,

7. Ubrał nawyższego kapłana w koszulę lnianą, opasawszy go pasem, i oblókszy go w szatę z hiacyntu, i na wierzch ramiennik włożył:

8. Który ściągnąwszy pasem przystosował do Rationału, w którym była Nauka i Prawda.

9. Czapką też nakrył głowę, a na niej przeciw czele (3) przyprawił blachę złotą poświęconą na poświęceniu jako mu był Pan przykazał. *II. Mojż. 28, 36.*

10. Wziął i olejek namazywania, którym namazał przybytek ze wszystkiem naczyniem jego. *II. Mojż. 28, 36.*

(1) Ob. tamże. Porów. I. Mojż. 9, 4. i wyżej 1, 5.
(2) Według obrzędów przepisanych II. Mojż. R. 29.
(3) t. j. nad czołem.

11. A gdy poświęcając pokropił ołtarz① siedmkroć, namazał ji, i wszystkie naczynia jego, i umywalnią z podstawkiem jej olejkiem poświęcił.

12. Który wylawszy na głowę Aaranowę②, pomazał go i poświęcił: *Ekkli. 45, 18.*

13. Syny takież jego ofiarowawszy, oblókł w szaty lniane, i opasał pasy, i włożył czapki, jako był Pan rozkazał.

14. Ofiarował i cielca za grzech, i gdy na głowę jego włożył Aaron i synowie jego ręce swe.

15. Ofiarował go nabrawszy krwie, i omoczywszy palec, dotknął się rogów ołtarzowych w koło③. Który oczyściwszy i poświęciwszy, wylał ostatek krwie do spodku jego.

16. A łój, który był na wnętrzu, i odziedzę wątrobną, i dwie nereczce z tłustością ich spalił na ołtarzu:

17. Cielca z skórą i z mięsem i gnojem paląc za obozem, jako Pan był przykazał. *Wyżej 6, 23.*

18. Ofiarował i barana na całopalenie: na którego głowę, gdy Aaron i synowie jego włożyli ręce swe.

19. Ofiarował go, i wylał krew jego w koło ołtarza.

20. A samego barana w sztuki zsiekawszy, głowę jego, i członki, i łój spalił ogniem,

21. Społókawszy pierwej jelita z nogami. I zaraz całego barana spalił na ołtarzu, przeto iż był całopaleniem nawdzięczniejszej woniej Panu, jako mu był przykazał.

22. Ofiarował i barana wtórego, na poświęceniu kapłanów: i włożyli na głowę jego Aaron i synowie jego ręce swoje.

23. Którego ofiarowawszy Mojżesz, wziąwszy ze krwie jego, dotknął się końca ucha prawego Aaronowego, i wielkiego palca prawej ręki, także też i nogi.

24. Ofiarował i syny Aaronowe. A gdy krwią barana ofiarowanego dotknął się końca prawego ucha każdego z nich, i palca wielkiego ręki i nogi prawej, ostatek wylał na ołtarz w około.

25. A łój i ogon i wszystkę tłustość, która okrywa jelita i odziedzę wątroby, i dwie nerce z łojem ich, i łopatkę prawą oddzielił.

26. A wziąwszy z kosza przaśników, który był przed Panem, chleb bez kwasu, i kołacz oliwą zaczyniony, i krepel④ włożył na łoje, i łopatkę prawą,

27. Dając wespół wszystko Aaronowi i synom jego: którzy gdy je podnieśli przed Panem,

28. Zasię wziąwszy je z ręku ich, spalił na ołtarzu całopalenia, bo była obiata poświęcenia, na wdzięczną wonność ofiary Panu.

29. I wziął mostek, podnosząc ji przed Panem, z barana poświęcenia za część swoję, jako mu Pan był przykazał.

30. A wziąwszy olejek, i krew, która była na ołtarzu, pokropił Aarona i szaty jego, i syny jego i szaty ich.

31. A gdy je poświęcił w ubierze ich⑤, przykazał im, mówiąc: Warzcie mięso przede drzwiami przybytku, a tam je jedzcie, chleby też poświęcenia jedzcie, które w kosz są włożone, jako mi Pan przykazał, mówiąc: Aaron i synowie jego zjedzą je. *II. Mojżesz 29, 32. Niżej 24, 9.*

① ołtarz całopalenia.
② na znak, że Aaron jest głową kapłanów, i że od niego wychodzi wszelka moc poświęcania i ofiarowania.
③ aby go poświęcić, uczynić miłym Bogu: bo przez grzech człowieka, cała natura równo z człowiekiem stała się skażoną. Ob. I. Mojż. 3, 17. 6, 12. 13.
④ Ob. II. Mojż. 29, 2. nota.
⑤ poświęcił w ubiorze na znak, iż tylko w ubiorze kapłańskim urząd swój sprawować mogą.

32. A cokolwiek zostanie mięsa i chleba, ogień strawi.

33. Ze drzwi też przybytku nie wynidziecie przez siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego. Przez siedm dni bowiem kończy się poświęcenie:

34. Jako się i teraz stało①, aby się porządek poświęcenia wypełnił.

35. We dnie i w nocy mieszkać będziecie w przybytku, pilnując straży Pańskiej, abyście nie pomarli: bo mi tak przykazano.

36. I uczynili Aaron i synowie jego wszystkie rzeczy, które mówił Pan przez rękę Mojżeszową.

ROZDZIAŁ IX.

Przy ofiarowaniu za grzech Kapłański i wszech ludzi, zstąpił ogień od Boga i spalił ofiary.

1. A gdy przyszedł dzień ósmy, wezwał Mojżesz Aarona i synów jego, i starszych Izraelskich, i rzekł do Aarona:

2. Weźmi z stada cielca② za grzech, i barana na całopalenie, obu bez makuły, i ofiaruj je przed Panem. *II. Mojż. 29, 1.*

3. A do synów Izraelowych mówić będziesz: Weźmicie kozła za grzech, i cielca i baranka roczne a bez makuły na całopalenie.

4. Wołu i barana na zapokojne: i ofiarujcie je przed Panem, przy ofierze każdego, białą mąkę oliwą zaczynioną ofiarując: dziś bowiem Pan ukaże się wam.

5. Przynieśli tedy wszystko co rozkazał Mojżesz do drzwi przybytku: gdzie gdy wszystek lud stał,

6. Rzekł Mojżesz: Ta jest mowa, którą Pan przykazał: Czyńcie a ukaże się wam chwała jego.

7. I rzekł do Aarona: Przystąp do ołtarza, a ofiaruj za grzech twój: ofiaruj całopalenie, a módl się sam za się i za lud. A gdy zabijesz ofiarę ludu, módl się za nim, jako przykazał Pan.

8. I wnet Aaron przystąpiwszy do ołtarza, ofiarował cielca za grzech swój:

9. Którego krew podali mu synowie jego: w której omoczywszy palec, dotknął się rogów ołtarzowych, a ostatek wylał u spodku jego.

10. A łój i nereczki i odziedzę wątroby, które są za grzech, spalił na ołtarzu③, jako Pan był przykazał Mojżeszowi:

11. A mięso i skórę jego za obozem spalił ogniem.

12. Ofiarował i ofiarę całopalenia: i podali mu synowie jego krew jej, którą wylał w koło ołtarza,

13. Samę też ofiarę zrąbawszy w sztuki, z głową i z każdym członkiem podali. Co on wszystko na ołtarzu ogniem spalił,

14. Wypłókawszy pierwej w wodzie jelita i nogi.

15. A za grzech ludu ofiarując zabił kozła: a oczyściwszy ołtarz,

16. Uczynił całopalenie,

17. Przydawszy w ofierze mokre ofiary, które pospołu

① Domyśl: tak macie ofiarować przez każdy dzień tygodnia.
② Dodaj: na ofiarę...
③ złożył na ołtarz całopalenia (ob. wyżej 6, 9. 12.), bo później ogień z nieba strawił te ofiary (w. 24).



22. JAKÓB PASTERZEM U LABANA. I. Mojż. 29, 20.

ofiarują, i paląc je na ołtarzu oprócz obrzędów całopalenia porannego[1].

18. Ofiarował i wołu i barana ofiary zapokojne ludu: i podali mu synowie jego krew, którą wylał na ołtarz w około.

19. A łój wołowy i ogon barani, i nereczki z tłustością ich, i odziedzkę wątroby,

20. Włożyli na mostki. A gdy się spaliły łoje na ołtarzu,

21. Mostki ich i łopatki prawe oddzielił Aaron podnosząc przed Panem, jako był rozkazał Mojżesz.

22. A wyciągnąwszy rękę do ludu, błogosławił mu. I dokonawszy tak ofiar za grzech i całopalenia i zapokojnych, zstąpił

23. A wszedszy Mojżesz i Aaron do przybytku świadectwa, i zasię wyszedszy błogosławili ludowi. I ukazała się chwała Pańska wszystkiemu zgromadzeniu:

24. A oto wyszedszy ogień od Pana, pożarł całopalenie i łoje, które były na ołtarzu. Co gdy ujrzały tłuszcze, chwaliły Pana, padając na twarzy swoje.

ROZDZIAŁ X.

Nadab i Abiu ogień Boski spalił, których ludzie wszyscy krom kapłanów płaczą. Zakazano kapłanom wina pić, ale aby ostatek ofiar jadali, przykazano.

1. I porwawszy Nadab i Abiu synowie Aaronowi kadzidlnicę, włożyli ognia[2] i kadzidła na wierzch ofiarując przed Panem ogień obcy: czego im było nie przykazano. *IV. Mojżesz 3, 4. 26, 9. I. Par. 24, 2.*

2. I wyszedszy ogień od Pana[3], pożarł je[4], i umarli przed Panem. *I. Par. 24, 2.*

3. I rzekł Mojżesz do Aarona: To jest co Pan mówił: Poświęcon będę[5] w tych którzy się przybliżają do mnie[6], a przed oczyma wszystkiego ludu rozsławion będę. Co słysząc milczał Aaron.

4. I zawoławszy Mojżesz Misaela i Elisaphana synów Oziela stryja Aaronowego, rzekł do nich: Idźcie a weźmicie bracią waszę od oblicza świątnice, a wynieście za obóz.

5. I wnet szedszy, wzięli je jako leżeli obleczeni w szaty płócienne i wyrzucili precz jako im było rozkazano.

6. I rzekł Mojżesz do Aarona, i do Eleazara, i Ithamara synów jego, Głów waszych nie odkrywajcie, a szat waszych nie rozdzierajcie[7], byście snadź nie pomarli, a na wszystko zgromadzenie nie przyszedł gniew. Bracia waszy i wszystek dom Izraelów niech płaczą ognia, który Pan wzniecił[8].

7. Ale wy nie wynidziecie ze drzwi przybytku[9], inaczej zginiecie: Olejek bowiem świętego pomazania jest na was. Którzy uczynili wszystko według przykazania Mojżeszowego.

8. I rzekł Pan do Aarona:

9. Wina i wszelkiego co upoić może pić nie będziecie ty i synowie twoi, gdy wchodzicie do przybytku świadectwa, abyście nie pomarli: bo przykazanie wieczne jest w rodzaje wasze.

10. A żebyście mieli umiejętność rozeznania między rzeczą świętą i nieświętą, między zmazaną i czystą:

11. A żebyście uczyli syny Izraelowe wszystkich ustaw moich, które mówił Pan do nich przez rękę Mojżeszowę.

12. I mówił Mojżesz do Aarona, i do Eleazara i Ithamara synów jego, którzy byli zostali[1]: Weźmicie ofiarę, która została z obiaty Pańskiej, i jedzcie ją bez kwasu przy ołtarzu, bo święte nad świętemi jest.

13. Ale jeść będziecie na miejscu świętem, co dano tobie i synom twoim z obiat Pańskich, jako mi przykazano.

14. Mostek też który ofiarowano, i łopatkę którą oddzielono, jeść będziecie na przeczystem miejscu, ty i synowie twoi i córki twoje z tobą: bo tobie i synom twoim odłożone są z ofiar zbawiennych synów Izraelowych:

15. Przeto iż łopatkę, i mostek, i łój który palą na ołtarzu, podnosili przed Panem, i przynależą tobie i synom twoim prawem wiecznem, jako Pan przykazał.

16. A w tem kozła, który był ofiarowan za grzech, gdy Mojżesz szukał, nalazł że był spalon: i rozgniewawszy się na Eleazara i Ithamara syny Aaronowe, którzy pozostali, rzekł: *II. Machab. 2, 11.*

17. Czemuście nie jedli ofiary za grzech na miejscu świętem, gdyż święte świętych jest, i dana wam, abyście nosili nieprawość zgromadzenia, i modlili się za niem przed obliczem Pańskiem:

18. Zwłaszcza, iż ze krwie jej nie wniesiono do świątnice, a mieliście ją jeść w świątnicy, jako mi przykazano?

19. Odpowiedział Aaron: Ofiarowana jest dziś ofiara za grzech i całopalenie przed Panem: mnie zaś przydało się co widzisz: jakożem ją mógł jeść, abo się podobać Panu w obrzędach sercem żałosnem?

20. Co gdy usłyszał Mojżesz, przyjął dość uczynienie.

ROZDZIAŁ XI.

Oddzielenie i rozsądek zwierząt czystych i plugawych, i używanie ich tak, iżby synowie Izraelscy świętymi byli, jako i Pan Bóg ich.

1. I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

2. Mówcie synom Izraelowym: To są zwierzęta, które jeść macie[2], ze wszystkich zwierząt ziemskich: *V. Mojż. 14, 3.*

3. Wszelkie które ma rozdzielone kopyto, a przeżuwa w bydle[3], jeść będziecie.

4. Lecz którekolwiek acz przeżuwa i ma kopyto, ale

---

[1] oprócz obrzędów . . . t. j. że do ofiar, które w tym dniu za Aarona i za lud były odprawione, nie liczy się codzienna ofiara poranna, do wieczora tląca. Ob. II. Mojż. 29, 38—42.

[2] Ogień był ustawiczny na ołtarzu, raz zapalony przez Boga (ob. wyżej 9, 24.), trwał bez przerwy aż do niewoli Babilońskiej (II. Machab. 1, 19). Innego ognia ani do ofiary kadzidła, ani do całopalenia używać nie było wolno (wyżej 6, 9.). Nadab i Abiu w ósmym dniu poświęcenia kapłańskiego (ob. wyżej 10, 1.), podczas ofiary kadzidła użyli innego ognia, przez lekkomyślność młodzieńczą, która tak skłonną jest do deptania prawa, a ile razy nie może dosięgnąć jego przyczyny, idzie za własną wolą.

[3] Ogień od Pana — błyskawica ze słupa ognistego. Ob. II. Mojż. 40, 33.

[4] t. j. zabił ich; nie zniszczył zaś ciał, gdyż te wynoszono, jak w w. 5.

[5] Okażę świętość moją.

[6] Odprawiają służbę Bożą.

[7] t. j. nie noście żałoby. Ob. niżej 21, 10. Kapłani jako Bogu poświęceni, winni być jedynie swemu urzędowi oddani (w. 7), i zapomnieć wszelkich związków pokrewieństwa, gdy chodzi o chwałę Bożą i zbawienie dusz.

[8] wzniecił przeciw dwóm zabitym kapłanom.

[9] do obozu, aby tam opłakiwać.

---

[1] Aaronowi i synom jego, zasmuconym śmiercią Nadaba i Abiu, Mojżesz zapewne tu przypomina, że mają dokończyć ofiary zapokojnej, i mówi: Weźmijcie i t. d. aż do w. 15. włącznie. Widząc zaś nie spożyte resztki tejże ofiary, sądził, że i reszta z ofiary za grzech ludu (9, 15) jeszcze pozostała. Tymczasem synowie Aarona, smutkiem albo nasyceni, albo roztargnieni, wszystkie części kozła na ogień wrzucili (ob. w. 16), z czego tłumaczy się Aaron (w. 19).

[2] Które wam jeść wolno. Mowa tu o nieczystocie prawnej zwierząt, co Żydzi, według pospolitego nas wmawiania, nazywają tref. Podział na zwierzęta czyste i nieczyste opiera się na tem, że niektóre z obecnym stanem naszej zepsutej i grzesznej natury mają ściślejszy związek, i coś nieczystego, zepsutego wyobrażają. Oprócz tego, przez zakaz spożywania mięsa ze zwierząt nieczystych Bóg miał na względzie ćwiczyć Izraelitów we wstrzemięźliwości lub przeszkodzić im łączenie się z narodami bałwochwalczemi, które, jadły mięso ze wspomnianych zwierząt, podczas gdy Izraelici mieli je w obrzydzeniu.

[3] W czworonożnych zwierzętach.

nie dzieli go, jako wielbłąd (1) i inne, jeść go nie będziecie, i między nieczyste policzycie.

5. Jeż, który przeżuwa, i kopyto nie dzieli, nieczysty jest,

6. Zając też bo i ten przeżuwa, ale kopyto nie dzieli.

7. I świnia: która acz dzieli kopyto, nie przeżuwa. *II. Mach, 6. 18.*

8. Tych mięsa jeść nie będziecie, ani się ścierwów dotkniecie: bo wam są nie czyste.

9. Te są, które się rodzą w wodzie, i godzą się jeść. Wszelkie co ma skrzele i łuski, tak w morzu jako w rzekach i w jeziorach jeść będziecie.

10. Lecz cokolwiek skrzeli i łuski (2) niema, z tych które się w wodzie ruchają i żywią: omierzłe wam,

11. I obrzydłe będzie, mięsa ich jeść nie będziecie, a zdechlin warować się będziecie.

12. Wszystko co nie ma skrzel i łuski w wodach, nieczyste będzie.

13. Te są, których z ptastwa jeść nie macie, i strzedz się ich macie: Orła, i grypha (3), i orła morskiego,

14. I kanie, i sępa, według rodzaju jego (4),

15. I wszelkiego kruczego rodzaju na podobieństwo jego,

16. Strusa, i sowy, i łyski, i jastrząba według rodzaju swego:

17. Puhacza, i nurka, i Ibę,

18. I łabęcia, i bąka, i porphyriona (5),

19. Herodyana (6), i charadryona (7) według rodzaju swego, dudka też i nietoperza.

20. Wszelkie z latających, które chodzi na czterech nogach, obrzydłe wam będzie.

21. A cokolwiek acz chodzi na czterech nogach, ale ma dłuższe poślednie golenie, którcmi skacze po ziemi,

22. Jeść macie: jako jest szarańcza w rodzaju swoim, i attakus, i ophiomachus, i koniczek (8), każde według rodzaju swego.

23. A cokolwiek z latających cztery tylko nogi ma, obrzydłe wam będzie:

24. A ktokolwiek się dotknie zdechliny ich, splugawi się, i będzie nieczystym aż do wieczora:

25. A jeśliby potrzeba było, aby niósł co z tych zdechłego, wypierze szaty swoje, i będzie nieczysty aż do zachodu słońca.

26. Wszelkie zwierzę, które acz ma kopyto, ale go nie dzieli, ani przeżuwa, nieczyste będzie: a kto się go dotknie, splugawi się.

27. Co chodzi na łapach ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste będzie: kto się dotknie ścierwu ich, będzie zmazany (9) aż do wieczora.

28. A ktoby takie ścierwy nosił, wypierze szaty swoje, i nieczysty będzie aż do wieczora: wszystko to bowiem plugawe wam jest.

29. Te też między plugawemi będą poczytane, z tych, które się ruszają na ziemi, łasica (1), i mysz, i krokodyl (2), każde według rodzaju swego,

30. Mygale (3), chameleon, i tarantula, i jaszczurka, i kret:

31. Wszystko to nieczyste jest. Kto się dotknie ścierwu ich, nieczysty będzie aż do wieczora:

32. I na cokolwiek upadnie co z ścierwu ich, splugawione będzie, tak naczynie drzewiane, i szata, jako i skóry i włosienice: i w czemkolwiek robią: będą w wodzie omoczone, i będą zmazane aż do wieczora, a tak potem będą oczyścione.

33. A naczynie gliniane, w któreby co z tych wpadło, splugawione będzie, i przetoż ma być stłuczono.

34. Wszelki pokarm, który jeść będziecie, jeśli wleją nań wody (4), nieczysty będzie: i wszelka rzecz mokra i którą piją z wszelkiego naczynia (5), nieczysta będzie.

35. I cokolwiek z zdechlin takowych padnie na nie, nieczyste będzie: bądź piece, bądź panwie, będą skażone, i nieczyste będą.

36. A źródła i studnie, i każde zgromadzenie wód, czyste będzie. Ktoby się ścierwów tych rzeczy dotknął, splugawion będzie.

37. Jeśli upadnie na nasienie, nie splugawi go.

38. Ale jeśli kto wodą poleje nasienie, a potem się go zdechlina dotknie, natychmiast będzie splugawione.

39. Jeśli zdechnie bydlę, które się wam jeść godzi, kto się ścierwu jego dotknie, nieczysty będzie aż do wieczora:

40. A ktoby jadł co z niego, aboby nosił, upierze szaty swoie, i nieczysty będzie aż do wieczora.

41. Wszelkie co płaza po ziemi, obrzydłe będzie, ani będzie brano na pokarm.

42. Cokolwiek na piersiach łazi o czterech nogach, i nóg wiele ma, abo się włóczy po ziemi, jeść nie będziecie, bo brzydkie jest.

43. Nie plugawcie dusz waszych, ani się dotykajcie nic tych rzeczy, abyście nie byli nieczystymi.

44. Bom ja jest Pan Bóg wasz: bądźcie świętymi, bom ja święty jest. Nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się rucha po ziemi (6). *Niżej 19, 2. I. Piotr. 1, 16.*

45. Bom ja jest Pan, którym was wywiódł z ziemie Egiptskiej, abych wam był za Boga. Świętymi będziecie, bom ja święty jest. Tenci jest zakon zwierząt i ptaków, i wszelkiej duszy żywiącej, która się rucha w wodzie i płaza się po ziemi, abyście znali różność czystego i nieczystego, i wiedzieli cobyście jeść abo odrzucać mieli.

ROZDZIAŁ XII.

Niewiasty, która rodzi, nieczystość, i oczyścienia obyczaj i ofiara.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: Nie-

---

(1) Wielbłąd ma tylko przednie kopyta rozdzielone.
(2) t. j. albo obudwóch, albo jednego z nich.
(3) prawdopodobnie sępogryf, gatunek większych sępów.
(4) t. j. wszystkie gatunki jego.
(5) Rodzaj kurki wodnej, z czerwonym dziobem i nogami. Ptak ten żywi się padliną. W hebr. nazywa się Racham; tak samo u Egipcyan.
(6) Czapla.
(7) Rodzaj kurki wodnej, która piskliwym głosem zapowiada deszcz.
(8) Zwykła szarańcza na wschodzie większa niż u nas. Attakus, szarańcza niszcząca. Ofiomachus, rodzaj szarańczy bez skrzydeł; nieprzyjaciółka wężów. Koniczek, szarańcza większa, najwięcej ze wszystkich gatunków na pokarm używana.
(9) nieczysty.

---

(1) W heb. choled, kret.
(2) W hebr. Tsab, krokodyl ziemny, rodzaj większej jaszczurki.
(3) W hebr. Anaka, zapewne rodzaj jaszczurki. I następne w tymże wierszu gatunki, według textu hebr. są też gatunkami jaszczurek, kret zaś, w hebr. Tinszameth, prawdopodobnie znaczy kameleona.
(4) która stała się nieczystą przez zetknięcie się z rzeczą nieczystą.
(5) nieczystego.
(6) Bóg więc sam tu oświadcza, że przez czystotę prawną chciał podnieść Izraelitów do starania się o wewnętrzną czystość i świętość duszy i ciała. Z obrzydzenia ku zwierzętom nieczystym winni byli nabrać obrzydzenia do grzechów, których obrzydliwość i szkodliwość tezwierzęta przedstawiały. Porów. I. Piotr. 1, 16.

wiasta, jeśli przyjąwszy nasienie[1], porodzi mężczyznę, nieczystą będzie przez siedm dni, według dni odłączenia miesięcznej[2]. *Łuk. 2, 22.*

3. A ośmego dnia będzie obrzezano dzieciątko: *Łuk. 2, 21. Jan. 7, 22.*

4. A ona trzydzieści i trzy dni mieszkać będzie we krwi oczyścienia swego. Żadnej rzeczy świętej niedotknie się, i nie wnidzie do świątnice, aż się wypełnią dni oczyścienia jej.

5. A jeśli dzieweczkę urodzi, nieczysta będzie dwie niedzieli, według zwyczaju choroby miesięcznej, a sześćdziesiąt i sześć dni będzie mieszkać we krwi oczyścienia swego.

6. A gdy się wypełnią dni oczyścienia jej, za syna, abo za córkę, przyniesie baranka rocznego na całopalenie, i gołąbię abo synogarlicę, za grzech, do drzwi przybytku świadectwa, i odda kapłanowi,

7. Który je ofiaruje przed Panem, i będzie się modlił za nię, i tak będzie oczyściona, od płynienia krwie jej[3]. Ten jest zakon rodzącej syna abo dziewkę.

8. A jeśliby nie nalazła ręka jej aniby[4] mogła ofiarować baranka, weźmie parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt, jedno na całopalenie, a drugie za grzech, i będzie się modlił za nię kapłan, i tak będzie oczyściona. *Wyżej 5, 7. 11. Łuk. 2, 24.*

ROZDZIAŁ XIII.

Sposób poznania Trądu na człowiecze, i na szacie.

1. I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, na którego skórze i ciele pokaże się różna barwa, abo krosta, abo co lśniącego się, to jest[5], plaga trądu: przywiedzion będzie do Aarona kapłana, abo do jednego któregożkolwiek z synów jego.

3. Który, gdy ujrzy trąd[6] na skórze, i włosy w białą barwę odmienione, i sam kształt trądu niższy niżli skóra i inne ciało: plaga trądu jest, i na zdanie jego będzie odłączony[7].

4. Ale jeśli lśniąca się białość będzie na skórze, a nie niższa[8] niżli inni ciało, i włosy tejże barwy co i pierwej: zamknie go kapłan przez siedm dni,

5. I ogląda dnia siódmego: a jeśliby trąd dalej się nie szerzył, i nie przestąpił na skórze pierwszych granic: zasię go zamknie drugą siedm dni.

6. A siódmego dnia ogląda: Jeśliby ciemniejszy był trąd, a na skórze by nie urosł, oczyści go, bo świerzb jest: i upierze człowiek szaty swoje, a będzie czystym.

7. Lecz jeśliby potem, jako go kapłan oglądał, i przywrócon był do chędogości, zaś trąd urosł, przywiodą go do niego,

8. I będzie osądzony za nieczystego.

9. Plaga trądu jeśliby była na człowiecze, przywiodą go do kapłana,

---

[1] Nie mówi: która jest brzemienną. Ztąd N. Panna wolna była od prawa czyszczenia. (Bazyl., Chryzost, Cyryl.)
[2] Porów. niżej 15, 19.
[3] od nieczystoty prawnej, którą zaciągnęła przez upływ krwi.
[4] ani, zamiast: to jest.
[5] To jest = jakby. Pierwszym znakiem trądu była lśniąca plama jakby krosta; potem plama powoli się rozszerzała, ciało w tem miejscu twardniało, robiło się wklęsłem i włosy tamże zmieniały kolor.
[6] trąd = plamę podobną do tych, od jakich się trąd rozpoczyna.
[7] Od społeczeństwa, aby drugich nie zarażał. Trąd najlepiej maluje grzeszny stan człowieka; był też przez Żydów uważany wyłącznie za karę grzechu.
[8] nie niższa . . = nie wklęsła.

10. I ogląda go. A gdy biała barwa na skórze będzie, i zmieni włosów pozór, i same też mięso żywe się ukaże:

11. Za trąd zastarzały będzie osądzony i wrosły w skórę. Splugawi[1] go tedy kapłan, a nie zamknie, bo jasną nieczystotę ma.

12. Ale jeśli się rozkwitł rozchodząc się trąd po skórze, i okrył wszystkę skórę od głowy aż do nóg: cokolwiek okiem oglądano być może,

13. Obejrzy go kapłan, i że ma czysty trąd, osądzi: przeto że się wszystek w białość obrócił, i dla tego człowiek czysty będzie[2].

14. A kiedy się na nim żywe mięso pokaże,

15. Tedy za rozsądkiem kapłańskim splugawiony będzie, i między nieczyste policzony, mięso bowiem żywe, jeśli jest trędem nakażone, nieczyste jest[3].

16. Lecz jeśli się zasię obróci w białość, i okryje wszystkiego człowieka,

17. Ogląda go kapłan i osądzi czystym.

18. Ciało zaś i skóra, na której się wrzód uczynił i zgoił,

19. A na miejscu wrzodu ukazałaby się blizna biała abo przyczerwieńszym, przywiodą człowieka do kapłana:

20. Który gdy ujrzy miejsce trędu niższe niż insze ciało, i włosy w białość obrócone, splugawi go: plaga bowiem trędu uczyniła się we wrzedzie.

21. A jeśli włos dawną ma barwę, a blizna przyciemniejszym, a nie głębsza niżli blizkie ciało, zamknie go przez siedm dni:

22. A jeśliby urosła, przysądzi mu trąd:

23. Lecz jeśli stanie na swem miejscu[4], blizna jest wrzodowa, a człowiek czysty będzie.

24. A ciało i skóra, którąby ogień spalił, jeśli uzdrowione ma[5] bliznę białą abo czerwoną.

25. Ogląda ją kapłan, alić się w białość odmieniła, a miejsce jej jest głębsze niżli inna skóra: splugawi go, bo się plaga trędu na bliznie zaczęła.

26. A jeśliby się włosów barwa nie odmieniła, ani plaga niższa jest niżli insze ciało, a kształt sam trędu jest przyciemniejszym, zamknie go przez siedm dni,

27. A siódmego dnia ogląda. Jeśli się rozszerzył na skórze trąd, splugawi[6] go.

28. Lecz jeśliby na swem miejscu białość stanęła nie dosyć jasna, plaga spalenia jest, i przeto będzie oczyściona, blizna bowiem jest spalenia[7].

29. Mąż abo niewiasta, w któregoby głowie abo brodzie wyrastał trąd: ogląda je kapłan.

30. A jeśliż głębsze będzie miejsce niżli inne ciało, a włos żółty, i nad zwyczaj cieńszy, splugawi je, bo trąd głowy i brody jest[8].

31. Ale jeśli ujrzy miejsce zmazy równe bliskiemu ciału, i włos czarny: zamknie go przez siedm dni,

32. A dnia siódmego ogląda. Jeśli nie przyrosło zmazy, a włos swą barwę ma, a miejsce sadzela[9] równe innemu ciału:

---

[1] Splugawi — ogłosi za nieczystego.
[2] Taki stan kończy się tem, że formuje się biała łuska, która po 10 lub 14 dniach odpada.
[3] Niekiedy po uzdrowieniu powyższem pozostają czerwone narośla na skórze, które jeśli kamieniem piekielnym zniszczyć się nie dadzą, znak jest, że choroba się odradza na nowo.
[4] stanie na swem miejscu = nie rozszerza się.
[5] jeśli uzdrowione, ma = jeśliby po uzdrowieniu miało.
[6] splugawi, ob. w. 11. n. 9.
[7] ze spalenia.
[8] Jeszcze i dziś na Wschodzie widzieć się daje, że podczas trądu włosy często wychodzą, a na ich miejscu powstają inne delikatne.
[9] miejsce sadzela (locus plagae) = miejsce blizny.

33. Ogolą człowieka oprócz miejsca zmazy, i zamkną go przez drugą siedm dni.

34. Jeśli dnia siódmego ujrzą ano stoi sadzel na swem miejscu, a nie jest głębszy niżli inne ciało, oczyści go, i wymywszy szaty swe czysty będzie.

35. Ale jeśli po oczyścieniu uroście zaś zmaza na skórze,

36. Nie będzie więcej patrzył, jeśli włos w żółtą barwę jest odmieniony abo nie, bo jawnie nieczysty jest.

37. Ale jeśli zmaza stanie, a włosy czarne będą, niechaj wie, że człowiek jest uzdrowiony, a śmiele go czystym niech osądzi.

38. Mąż abo niewiasta, u którego na skórze ukaże się białość,

39. Ogląda je kapłan, a jeśli najdzie, że się przyciemniejsza białość lśni na skórze, niechaj wie, że nie jest trąd, ale plama biała, a człowiek czysty.

40. Mąż, z którego głowy włosy lazą, łysy a czysty jest:

41. A jeśli od czoła włosy mu oblazły, przełysiały i czysty jest.

42. Ale jeśli na łysinie, abo na przełysieniu biała albo czerwona barwa się ukaże,

43. A kapłan to ujrzy, przysądzi mu bez wątpienia trąd, który uróśł na łyśinie.

44. Ktokolwiek tedy, będzie splugawion trądem, a oddzielon jest za rozsądkiem kapłańskim:

45. Będzie miał szaty rozpróte, głowę odkrytą, usta szatą zakryte①, i będzie wołał że jest splugawiony i smrodliwy.

46. Przez wszystek czas póki jest trędowatym i nieczystym, sam będzie mieszkał za obozem②.

47. Szata sukienna, abo płócienna, któraby miała trąd,

48. Na osnowie abo na wątku, abo więc skóra, abo cokolwiek z skóry uczyniono,

49. Jeśli białą③ abo czerwoną zmazą będzie zarażona, za trąd będzie miana, i kapłanowi będzie okazana.

50. Który oglądaną zamknie przez siedm dni:

51. A siódmego dnia zaś obejrzawszy, jeśli ujrzy że się rozszerzyło, trąd trwały jest: osądzi szatę być nieczystą, i każdą rzecz na której się najdzie:

52. A przetoż będzie spalona ogniem.

53. Lecz jeśli ujrzy, że jej nie przybyło,

54. Rozkaże i wymyją to, na czem jest trąd, i zamknie ono przez drugą siedm dni.

55. A gdy obaczy, że się pierwsza farba nie przywróciła, a przecię nie przyrosło trądu, osądzi za nieczystą, i spali ogniem, przeto, że się rozlał po wierzchu szaty, abo po wszystkiej trąd.

56. A jeśli przyciemniejszem będzie miejsce trądu po wypraniu szaty, odedrze je, i oddzieli od całego.

57. A jeśliby się dalej ukazał na tych miejscach, które pierwej były bez makuły, trąd latający i niestateczny, ma być ogniem spalono.

58. Jeśli ustanie, wymyje ono co chędogie jest, wodą powtóre, i będzie czyste.

59. Toć jest zakon trądu szaty sukiennej, płóciennej, osnowy i wątku, i każdego sprzętu skórzanego, jako ma być oczyściona abo splugawiona①.

ROZDZIAŁ XIV.

Ofiary, któremi oczyściano trąd tak z człowieka jako z domu, abo z szaty.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Ta jest ustawa trędowatego, gdy będzie miał być oczyściony. Przywiodą go do kapłana: *Mat. 8, 4.*

3. Który wyszedszy z obozu, gdy najdzie, że trąd jest oczyściony,

4. Przykaże owemu, który się czyści, aby ofiarował dwu wróblów② żywych za się, które się jeść godzą i drewno cedrowe, i karmazyn, i hizop. *Mar. 1, 44. Łuk. 5, 14.*

5. I każe jednego z wróblów ofiarować③ na naczyniu glinianem nad wodą żywą

6. A drugiego żywego z drewnem cedrowem, i z karmazynem, i z hizopem omoczy④ we krwi wróbla ofiarowanego,

7. Którą pokropi onego, który ma być oczyściony siedm kroć, aby był prawnie oczyściony: i puści wróbla żywego, aby uleciał na pole⑤.

8. A gdy wypierze człowiek szaty swe, ogoli wszystkie włosy ciała, i omyje się wodą: i oczyściony wnidzie do obozu, wszakże tak, żeby mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni⑥.

9. A dnia siódmego ogoli⑦ włosy na głowie, i brodę, i brwi, i po wszystkiem ciele włosy: a omywszy powtóre szaty i ciało,

10. Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez makuły, i owcę roczną bez makuły, i trzy dziesiąte części białej mąki na ofiarę, któraby była zaczyniona oliwą, a osobno kwartę oliwy.

11. A gdy kapłan oczyściający człowieka, postawi go, i to wszystko przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa⑧,

12. Weźmie baranka i ofiaruje go za występek○, i kwartę oliwy: a ofiarowawszy wszystko przed Panem,

13. Ofiaruje baranka, gdzie obyczaj ofiarować ofiarę za grzech i całopalenie, to jest, na miejscu świętem. Jako bowiem za grzech, tak i za występek kapłanowi należy ofiara: Święta świętych jest.

14. I wziąwszy kapłan krwie ofiary, która ofiarowana jest za występ, włoży na koniec ucha prawego, tego który się czyści, i na wielkie palce prawej ręki i nogi:

---

① Szaty rozprute i głowa odkryta, aby wyziewy z ciała łatwiej odchodziły; usta szatą zakryte, aby oddechem swym kogo nie zaraził.

② Za obozem, dopóki jesteście na puszczy. Gdy się zaś Izraelici osiedlili w ziemi obiecanej, trędowaci musieli zostawać za miastem. Ob. IV. Król. 7, 3. Łuk. 17, 12. Wyjątek był tylko dla znakomitszych osób, które miały domy odosobnione w mieście, jak Ozyasz. Ob. IV. Król. 15, 5.

③ Zam. białą, hebr. ma zielonawą. Plamy takowe, pojawiające się u Izraelitów na suknach, lub skórach, podobne do plam ze zbutwienia, Mojżesz nazywa trądem, przez podobieństwo do trądu człowieczego. Miały one powstawać na suknie lub skórze pochodzących z bydląt zarażonych lub zdechłych.

① t. j. jak ma być uznawana za czystą lub nieczystą.

② Zam. Wróblów, hebr. ma ptaków. Wróble nie są zaliczone do nieczystych, wyżej r. 11.

③ ofiarować. Hebr. zabić.

④ Do drewna cedrowego przywiązywano wróbla żywego ogonem do góry, wełnę szkarłatną (karmazyn) i gałązkę hyzopu, z czego powstawało kropidło.

⑤ Ponieważ trąd jest symbolem grzechu, więc i obrząd oczyszczenia z trądu, jest symbolem oczyszczenia z grzechu. Wróbel żywy oznacza wolność przywróconą grzesznikowi; woda żywa (źródlana lub rzeczna) nowe życie płynące ze śmierci (w. 5.); drzewo cedrowe odzyskaną siłę; hyzop oczyszczenie (Żyd. 9, 19.); karmazyn dawniejszy stan grzesznika. Nadto cały ten akt jest figurą ofiary Chrystusa. On Syn Boży (wolny wróbel na śmierć przeznaczony) na drzewie (cedr) krzyża, swoją krwią (karmazyn) oczyszczającą (hyzop) nas zbawił; a tego zbawienia dostępujemy przez chrzest, Jego krwią uświęcony (woda żywa. Jan 19, 34. 5, 21.). Theodor, Augustyn.

⑥ bo może jeszcze być trąd ukryty.

⑦ ogoli powtórnie.

⑧ Opisany wyżej, w. 4—7., obrzęd oczyszczenia odbywał się przed miastem.

○ Ofiara za występek ob. wyżej r. 5.



23. MODLITWA JAKÓBA. I. Mojż. 32, 9.

15. A z kwarty oliwy wleje na lewą rękę swą,

16. I omoczy w niej palec prawej ręki, i pokropi przed Panem① siedmkroć.

17. A co zostało oliwy w lewej ręce, wyleje na koniec ucha prawego, tego który się czyści, i na wielkie palce ręki i nogi prawej, i na krew, która wylana jest za występek,

18. I na głowę jego②.

19. I będzie się za nim modlił przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech. Tedy ofiaruje całopalenie,

20. I włoży je na ołtarz z mokremi ofiarami③ swemi, i człowiek porządnie oczyściony będzie.

21. Ale jeśli jest ubogi, a nie może ręka jego naleźć tego co się rzekło: za występ weźmie baranka na ofiarę, żeby się za nim kapłan modlił, i dziesiątą część białej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę, i kwartę oliwy,

22. I parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt, z których jedno niech będzie za grzech, a drugie na całopalenie. *Wyżej 12, 8.*

23. I ofiaruje ósmego dnia oczyścienia swego kapłanowi do drzwi przybytku świadectwa przed Panem.

24. Który wziąwszy baranka za grzech i kwartę oliwy, podniesie pospołu④:

25. I ofiarowawszy baranka, ze krwie jego włoży na koniec ucha prawego tego, który się czyści, i na wielkie palce ręki jego i nogi prawej:

26. A część oliwy naleje na rękę swą lewą,

27. W której omoczywszy palec prawej ręki, pokropi siedm kroć przed Panem:

28. I dotknie się końca ucha prawego tego, który się czyści, i wielkich palców ręki i nogi prawej, na miejscu krwie, która jest wylana za występ:

29. A ostatek oliwy, która jest w lewej ręce, wyleje na głowę oczyścionego, aby zań ubłagał Pana:

30. A synogarlice abo gołębie ofiaruje,

31. Jedno za występ⑤, a drugie na całopalenie z mokremi ofiarami swemi.

32. Tać jest ofiara trędowatego, który mieć nie może wszystkiego ku oczyścieniu swemu.

33. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, rzekąc:

34. Gdy wnidziecie do ziemie Chananejskiej, którą ja wam dam w dzierżawę, jeśli będzie zarażenie trędu w domie⑥:

35. Pójdzie ten, którego jest dom, opowiadając kapłanowi i rzecze: Jakoby zarażenie trędu widzi mi się być w domu moim.

36. A on przykaże, aby wszystko wynieśli z domu pierwej niźliby wszedł do niego i oglądał jeśli jest trędowaty: aby się nie splugawiły wszystkie rzeczy, które są w domu: A potem wnidzie, aby oglądał trąd domu:

37. A jeśli ujrzy na ścianach jego jakoby dołki bladością abo czerwonością⑦ szpetne, i głębsze niźli insza ściana,

① przed Panem t. j. we drzwiach przybytku, jak objaśnia w 11.
② Olej jest symbolem pokoju i radości, które przywracają się po nawróceniu.
③ Ofiary mokre z białej mąki, oliwy i wina. Ob. wyż. r. 7.
④ Porów. II. Mojż. 29, 24.
⑤ Zam. występek, hebr. ma grzech.
⑥ Przez osiadanie saletry mur kruszeje, szkodliwie w owych krajach wpływa na zdrowie i powoli upada. Wada ta przez podobieństwo z ludzkim trądem, nazywa się trądem domu. Powstawała zdaje się z zepsucia powietrza, przez zaraźliwy oddech trędowatych.
⑦ Zam. bladością albo czerwonością, hebr. ma: zielone i czerwone plamy.

38. Tedy wynidzie z domu, i wnet zamknie ji przez siedm dni.

39. A wróciwszy się dnia siódmego ogląda ji: a jeśli ujrzy, że przyrosło trędu,

40. Każe wyłomić kamienie, na którym trąd jest, i wyrzucić je przed miasto na miejsce nieczyste:

41. A sam dom oskrobać wewnątrz w około, i wysypać proch skrobania przed miasto na miejsce nieczyste,

42. A kamienie inne wprawić na miejsce tych, które wybrano, i wapnem innem dom potynkować.

43. A jeśli potem jako kamienie wyłamano i proch wyskrobano, i inszem wapnem potynkowano,

44. Wszedszy kapłan, ujrzałby, że się trąd wrócił, a ściany plamami splugawione, trąd jest trwały, i dom nieczysty:

45. Który wnet rozwalą, a kamienie jego i drzewo, i wszystek proch wyrzucą przed miasto na miejsce nieczyste.

46. Ktoby wszedł do onego domu, gdy jest zamkniony, nieczysty będzie aż do wieczora:

47. A ktoby spał w nim i jadł co, wypierze szaty swe①.

48. Lecz jeśli wszedszy kapłan ujrzy, że trądu nie przyrosło w domu potem jako znowu był tynkowany: oczyści go, po wróceniu zdrowia:

49. A na oczyścienie jego weźmie parę wróblów, i drewna cedrowego, i karmazynu, i hizopu:

50. A ofiarowawszy wróbla jednego na naczyniu glinianem nad wodą żywą,

51. Weźmie drewno cedrowe, i hizop, i karmazyn, i wróbla żywego, i omoczy wszystko we krwi wróbla ofiarowanego, i w wodzie żywej, i pokropi dom siedmkroć,

52. I oczyści ji tak we krwi wróblowej, jako i w wodzie żywej, i w wróblu żywym, i drzewie cedrowem, i hizopie, i karmazynie.

53. A puściwszy wróbla latać wolno na pole, będzie się modlił za dom, i prawnie będzie oczyściony.

54. Tenci jest zakon wszelkiego trędu i zarażenia:

55. Trędu szat i domów,

56. I blizny, i wyrzucających się krost i lśniącej się plamy, i gdy się na różne barwy odmienią farby,

57. Aby się mogło wiedzieć, którego czasu jest jaka rzecz czysta abo nieczysta.

ROZDZIAŁ XV.

Oczyścianie męża, którego nieczystość nasienna ciecze, i niewiasty, która przyrodzone rzeczy cierpi.

1. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Mówcie synom Izraelowym, i powiedzcie im: Mąż, który cierpi nasienia płynienie, nieczysty będzie②.

3. A na ten czas będzie osądzony, że podległ tej chorobie, gdy na każdy czas przylgnie do ciała jego, i spiecze się plugawa wilgotność③.

① Im kto dłużej pozostaje w takim domu, tem więcej nieczystoty zaciąga, a przeto winien nie tylko do wieczora być nieczystym (w obec prawa) i obmyć się, lecz i odzież wyprać.
② płynienie długotrwałe z osłabienia pochodzące.
③ W hebr. ten wiersz brzmi: A jest nieczystym podczas swego płynienia, czy ciało jego dopuszcza płynienia, czy też zawiera się przed płynieniem swojem.

4. Każda pościel, na którejby spał, nieczysta będzie, i gdziebykolwiek siedział.

5. Jeśli się który człowiek dotknie łoża jego, upierze szaty swe, i sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

6. Jeśliby siedział tam gdzie on siedział, i ten wymyje szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

7. Ktoby się dotknął ciała jego, wymyje szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

8. Jeśli ślinę takowy człowiek rzuci na tego, który czysty jest, upierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Siodło, na któremby siedział, nieczyste będzie:

10. I cokolwiek było pod tym, który płynienie nasienia cierpi, nieczyste będzie aż do wieczora. Ktoby nosił cokolwiek z tych rzeczy, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

11. Każdy, kogoby dotknął, który takowy jest, nie omywszy pierwej ręku, wypierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty, będzie aż do wieczora ①.

12. Naczynie gliniane, którego się dotknie, będzie stłuczone ②: a naczynie drzewiane będzie wymyte wodą.

13. Jeśli będzie uzdrowiony ten, który takową niemoc cierpi, naliczy siedm dni po oczyścieniu swojem, a omywszy odzienie i wszystko ciało w wodzie żywej, będzie czysty.

14. A dnia ósmego weźmie parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt, przyjdzie przed oblicze Pańskie, do drzwi przybytku świadectwa, i da je kapłanowi.

15. Który uczyni jedno za grzech ③ a drugie na całopalenie, i będzie się modlił za nim przed Panem, aby był oczyścion od płynienia nasienia swego.

16. Mąż, z którego wynidzie nasienie złączenia ④, omyje wodą wszystko ciało swe: i nieczysty będzie aż do wieczora.

17. Szatę, i skórę, którą będzie miał, wymyje wodą i nieczysta będzie aż do wieczora.

18. Niewiasta, z którą spał, omyje się wodą, i nieczysta będzie aż do wieczora.

19. Niewiasta, która co miesiąc cierpi płynienie krwie, przez siedm dni będzie odłączona ⑤.

20. Każdy kto się jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora.

21. I na czemby spała abo siedziała we dni odłączenia swego, splugawione będzie.

22. Ktoby się dotknął łoża jej, upierze szaty swe: a sam też omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

23. Wszelkiego naczynia, na któremby ona siedziała, ktoby się kolwiek dotknął, upierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

24. Jeśliby spał ⑥ z nią mąż czasu krwie miesięcznej, nieczysty będzie przez siedm dni: i wszelka pościel na którejby spał nieczysta będzie.

25. Niewiasta, która cierpi przez wiele dni płynienie krwie nie na czas miesiąców, abo która po miesięcznej krwi płynąć nie przestaje, póki podległa tej niemocy, nieczysta będzie jakoby była czasu miesięcznego.

26. Wszelka pościel, na którejby spała, i naczynie na któremby siedziała, splugawione będzie.

27. Ktokolwiek się ich dotknie, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

28. A jeśli się zastanowi krew, i przestanie płynąć, naliczy siedm dni czyścienia swego:

29. A ósmego dnia ofiaruje za się kapłanowi parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt do drzwi przybytku świadectwa:

30. Który jedno uczyni za grzech ①, a drugie na całopalenie, i będzie się modlił za nie przed Panem, i za płynienie nieczystości jej.

31. Przetoż nauczać będziecie syny Izraelowe, aby się strzegli nieczystości, i nie pomarli w plugastwach swych, gdyby splugawili przybytek mój, który jest między wami.

32. Tenci jest zakon tego, który cierpi płynienie nasienia, i który się plugawi sprawą z niewiastą,

33. I która miesięcznych czasów bywa wyłączona, abo która ustawiczną krwią płynie, i człowieka któryby spał z nią ②.

① Gdyby dotknął kogo zarażony tą słabością, nie obmywszy wprzód rąk swoich, dotknięty wypierze i t. d.

② Naczynia gliniane bez polewy, której podówczas prawie nie znano, łatwiej przejmują własności i woń tego, co się w nich zawiera; przeto stają się niezdatne do użycia, gdy co szkodliwego w sobie miały. Porów. wyżej 6, 28. 11, 33.

③ Za grzech nieczystości, której skutkiem była choroba, albo, jeśli była z ułomności natury, to za grzeszną ułomność.

④ Złączenia, t. j. wszelki uczynek cielesny. Porów. II. Mojżesz 19, 15. I. Król. 21, 4. 5.

⑤ Ponieważ ten stan (słabości miesięcznej) jest w związku z nowem prawem porodu, skutkiem grzechu. Ob. I. Mojż. 3, 16.

⑥ spał nie wiedząc; inaczej zaś kara śmierci. Ob. niżej 20, 18.

① grzech, bierze się za skutek grzesznej natury.

② Surowo zakazał Bóg splamienia się tem, co nie było samym grzechem, ale tylko skutkiem grzechu, i w ściślejszym z nim związku zostawało. Chciał przez to wrazić tem większe obrzydzenie samego grzechu. A jeśli Izraelitom tak ściśle nakazaną była czystość, jakoż daleko bardziej chrześcijanom, których ciała przeznaczone na świątynie Ducha S. Ob. I. Kor. 3, 16. 17. II. Kor. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

Kiedy abo kapłan miał wchodzić do świątnice: i oczyścić ją z Przybytkiem i z Ołtarzem, i jako miał kozła żywego ofiarować.

1. I mówił Pan do Mojżesza po śmierci dwu synów Aaronowych ③, kiedy ofiarując cudzy ogień zabici są: *Wyżej 10, 12.*

2. I przykazał mu, mówiąc: Mów do Aarona brata twego, aby nie każdego czasu ④ wchodził do świątnice, która jest za zasłoną przed ubłagalnią, która jest nakryta skrzynia, aby nie umarł (bo w obłoku ukazować się będę nad wyrocznicą), *II. Mojż. 30, 10. Żyd. 9, 7.*

3. Aż to pierwej uczyni ⑤: Cielca za grzech ofiaruje, a barana na całopalenie.

4. Oblecze się w szatę lnianą, a ubraniem lnianem okryje łono: opasze się pasem lnianym, a czapkę lnianą weźmie na głowę: bo te szaty są święte, w które wszystkie, omywszy się oblecze się ⑥.

5. I przyjmie od wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych dwu kozłów za grzech, a jednego barana na całopalenie.

③ Więc powodem do następnego postanowienia była kara na synach Aaronowych wymierzona; celem zaś, wrazić uszanowanie ku miejscu świętemu.

④ nie każdego czasu t. j. nigdy, bez uczynienia wprzód tego, co nakazano w. 3.i następ., co tylko raz w rok bywało (w. 34.). Porówn. II. Mojż. 30, 10. Żyd. 9, 7.

⑤ uczyni w owym dniu oczyszczenia.

⑥ Były te szaty wspólnemi wszystkim kapłanom, nie arcykapłańskie.

6. A gdy ofiaruje cielca, i modlić się będzie za się i za dom swój.

7. Dwu kozłów postawi przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa:

8. I puściwszy na obudwu losy, jeden Panu, a drugi kozłowi wypuszczalnemu (1):

9. Którego los wynidzie Panu, ofiaruje go za grzech:

10. A którego ną kozła wypuszczalnego, postawi go żywego przed Panem, aby uczynił modlitwę (2) nad nim, a wypuścił go na puszczą.

11. To rządzenie odprawiwszy, ofiaruje cielca, a modląc sięz a się i za dom swój, ofiaruje go:

12. A wziąwszy kadzidlnicę, którą węglem zażystym napełni z ołtarza, i nabrawszy ręką przyprawionego kadzenia wonnego na zapał, wnidzie za zasłonę do świątnice:

13. Aby nakładszy na ogień wonności, mgła ich i para okryła wyrocznicę, która jest nad świadectwem, a nie umarł (3).

14. Weźmie też krwie cielcowej, i pokropi palcem siedmkroć przeciw ubłagalniej na wschód słońca.

15. A gdy zabije kozła za grzech ludu, wniesie krew jego za zasłonę (4), jako jest przykazano o krwi cielcowej, aby pokropił przeciwko wyrocznicy,

16. A oczyścił świątnicę od nieczystot synów Izraelowych, i od przestępstwa ich, i wszystkich grzechów. Wedle tego obrzędu uczyni przybytkowi świadectwa, który rozbity jest między nimi w pośrodku plugastw mieszkania ich.

17. Żaden człowiek niechaj nie będzie w przybytku (5) kiedy nawyższy kapłan wchodzi do świątnice, aby się modlił za się i za dom swój, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie, póki nie wynidzie. *Łuk. 1, 10.*

18. A gdy wynidzie do ołtarza (6), który jest przed Panem, niech się modli za się, a wziąwszy krew cielcową i kozłową, niech ją wyleje na rogi jego w około,

19. I kropiąc palcem siedm kroć, niech ji oczyści, i poświęci od nieczystoty synów Izraelowych.

20. A gdy oczyści świątnicę (7), i przybytek, i ołtarz, tedy niech ofiaruje kozła żywego:

21. A włożywszy obiedwie ręce na głowę jego, niechaj wyzną wszystkie nieprawości synów Izraelowych, i wszystkie występki i grzechy ich: któremi przeklinając głowę jego, wypuści go przez człowieka nagotowanego na puszczą.

22. A gdy zaniesie kozieł wszystkie nieprawości ich do ziemie pustej, a będzie puszczon na pustynią (8),

23. Wróci się Aaron do przybytku świadectwa, a złożywszy szaty, w które pierwej był obleczony, gdy wchodził do świątnice, i tam (1) je zostawiwszy,

24. Omyje ciało swe na miejscu świętem, i oblecze się w szaty swe (2). I potem gdy wyszedszy ofiaruje całopalenie swoje i pospólstwa, będzie się modlił tak za się jako i za lud (3):

25. A łój który jest ofiarowany za grzechy, spali na ołtarzu:

26. On zaś który wypuści kozła wypuszczalnego, omyje (4) szaty swe i ciało wodą, i tak wnidzie do obozu.

27. A cielca i kozła, które za grzech były ofiarowane, i których krew wniesiona jest do świątnice, aby się wykonało oczyścienie, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem, tak skóry jako mięso ich i gnój ich (5). *Żyd. 13, 11.*

28. A ktobykolwiek je spalił, wymyje szaty swe i ciało wodą, i tak wnidzie do obozu.

29. I będzie wam to za ustawę wieczną: Miesiąca siódmego (6), dziesiątego dnia miesiąca trapić będziecie dusze wasze, i żadnej roboty czynić nie będziecie, bądź obywatel, bądź przychodzień, który gościem jest między wami. *Niżej 23, 27, 28.*

30. Tego dnia będzie oczyścienie wasze i ochędożenie od wszystkich grzechów waszych: przed Panem będziecie oczyścieni.

31. Bo Szabat odpoczynienia jest, i trapić (7) będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

32. A oczyściać będzie kapłan, który jest pomazany (8), i którego ręce są poświęcone, aby kapłański urząd sprawował miasto ojca swego: a oblecze się w szatę lnianą i w odzienie święte,

33. I oczyści świątnicę, i przybytek świadectwa, i ołtarz, kapłany też i wszystek lud.

34. I będzie wam (9) to za ustawę wieczną, abyście się modlili za syny Izraelowe i za wszystkie grzechy ich raz w rok. Uczynił tedy Mojżesz, jako mu Pan był przykazał.

ROZDZIAŁ XVII.

Nigdzie jedno u drzwi Przybytkowych ma być ofiarowano, a krwi zdechliny zakazano.

1. I mówił Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów Aaronowi i synom jego, i wszystkim synom Izraelowym mówiąc do nich: Ta jest mowa, którą Pan rozkazał, mówiąc:

3. Każdy człowiek z domu Izraelowego, jeśli zabije (10) wołu abo owcę, abo kozę, w obozie abo za obozem,

4. A nie ofiaruje u drzwi przybytku ofiary Panu, krwie winien będzie: jakoby krew wylał, tak zginie z pośrodku ludu swego.

5. Przetoż kapłanowi ofiarować mają synowie Izrae-

---

(1) kozieł wypuszczalny, hebr. azazel, może także znaczyć odrzucony, nieprzyjaciel, czart. Losy dwa: jeden na kozła, który ma być Panu ofiarowany, a drugi na wypuszczalnego.

(2) modlitwę o odpuszczenie grzechów ludowi i sobie (arcykapłanowi), a przeniesienie ich na kozła, który miał być puszczony za obóz na puszczę (grzechy precz oddalone).

(3) Świadectwo, skrzynia przymierza, gdzie świadectwo (tablice prawa) było złożone. A nie umarł, = aby nie umarł, gdyby co z tego nie uczynił.

(4) za zasłonę, t. j. do miejsca najświętszego.

(5) w przybytku, t. j. w tej części przybytku, która się zowie Świętem, a do której przystęp mieli kapłani codziennie. W miejscu zaś Najświętszem jeden tylko arcykapłan mógł się znajdować, jako figura J. Chrystusa jedynego pośrednika naszego (I. Tym. 2, 5).

(6) ołtarz całopalenia. Ołtarz kadzenia zostawał oczyszczony razem z miejscem Świętem. (W. 16.).

(7) Świątnica uważała się za splugawioną grzechami, przez lud w jejże obliczu popełnianemi przez cały rok. Ofiarowanie kozła żywego;(wypuszczalnego) odbywało się tu nie przez zabicie, ale stawienie go w przybytku.

(8) Według Rabinów kozła tego na pustyni o skałę rozbijano.

---

(1) tam, t. j. w miejscu Świętem, w przybytku.

(2) Szaty swe t. j. arcykapłańskie.

(3) t. j. dokona ofiary przebłagania.

(4) Omyje: bo przez dotknięcie kozła zaciągnął nieczystotę.

(5) Ob. wyżej 4, 12. 21.

(6) Miesiąc Tisri, dziesiąty księżycowy, a siódmy w kościelnym roku żydowskim, wypada w połowie naszego Września lub Października. Dzień, o którym tu mowa (hebr. jom kipur) nazywa się pospolicie dniem sądnym.

(7) Trapić t. j. umartwiać się będziecie, przez wstrzymanie się od jedzenia, picia i wszelkich przyjemności.

(8) Kapłan pomazany = arcykapłan.

(9) Wam arcykapłanom.

(10) Zabije na ofiarę, lub na pokarm. Mięsa przez czas podróży na puszczy nie wolno było jeść Izraelitom (mieli na mannie przestawać); dopiero przy końcu tejże podróży zakaz był zniesiony. V. Mojż. 12, 15. = 20—22. Myśl więc ta: ktoby zabił wołu i t. p. na pokarm, czy to w obozie czy za obozem, abo ktoby zabił na ofiarę, a nie złożył jej przed przybytkiem, ten śmiercią karany będzie.

łowi ofiary swe, które zabiją na polu, aby były poświęcone Panu przede drzwiami przybytku świadectwa, a niech je ofiarują za ofiary zapokojne Panu.

6. I wyleje kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi przybytku świadectwa, i spali łój na wonność wdzięczności Panu:

7. A żadną miarą więcej nie będą ofiarować ofiar swych czartom ① z któremi cudzołożyli ②.

8. Ustawa wieczna będzie im, i potomkom ich. I do nich rzeczesz: Człowiek z domu Izraelowego i z przychodniów, którzy gośćmi są u was ③, który ofiaruje całopalenie abo ofiarę,

9. A do drzwi przybytku świadectwa nie przywiedzie jej, aby była ofiarowana Panu: zginie z ludu swego.

10. Człowiek każdy z domu Izraelowego i z przychodniów, którzy gośćmi są między nimi, jeśliby jadł krew, zatwardzę twarz ④ moję przeciw duszy jego, i wygubię ją z ludu jej,

11. Bo dusza ciała we krwi jest ⑤: a jam ją dał wam, abyście nią na ołtarzu oczyściali za dusze wasze, a krew była na oczyścienie dusze.

12. Przetożem rzekł synom Izraelowym: żadna dusza z was nie będzie jadła krwie, ani z przychodniów, którzy gośćmi są u was ⑥.

13. Człowiek którykolwiek z synów Izraelowych, i z przychodniów, którzy gośćmi są u was, jeśli łowem abo ptasznictwem uchwyci zwierza abo ptaka, które się jeść godzi: niechaj wyleje krew z niego, a okryje ją ziemią.

14. Dusza bowiem każdego ciała we krwi jest: przetom rzekł synom Izraelowym: krwie wszelkiego ciała jeść nie będziecie, bo dusza ciała we krwi jest: a ktokolwiekby ją jadł, zginie. *I. Mojż. 9, 4. Wyżej 7, 26.*

15. Dusza, któraby jadła zdechlinę abo co uchwyconego od bestyi, tak z obywatelów jako i z przychodniów, omyje szaty swe, i sam siebie wodą, i nieczysty będzie aż do wieczora, i tym porządkiem ostanie się czystym ⑦.

16. Lecz jeśli nie omyje szat swych i ciała, poniesie nieprawość swoję ⑧.

ROZDZIAŁ XVIII.

Stopnie Małżeństwa nieprzystojnego, i rozmaite plugawości cielesne.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym: i rzeczesz do nich: Ja Pan Bóg wasz:

3. Według obyczaju ziemie Egiptskiej, w którejeście mieszkali, czynić nie będziecie: i według obyczaju ziemie Chananejskiej, do której ja was wprowadzę, nie będziecie czynić, ani w ustawach ich chodzić będziecie.

4. Czynić będziecie sądy moje i przykazania ⑨ mego strzedz, i chodzić w niem będziecie: ja Pan Bóg wasz.

① czartom, hebr. kozłom, t. j. złym duchom, które były czczone w postaci kozłów . Ob. Izaj. 13, 21. 34, 14. V. Mojż. 32, 17. Tob. 8, 3.

② Cudzołóztwem nazywa się tu bałwochwalstwo; gdyż dusza poślubioną jest Bogu.

③ są u was i (domyśl.) przez obrzezanie stali się członkami ludu Bożego, jak widać z wyrażenia w. 9: "zginie z ludu swego."

④ Zatwardzę twarz = będę zagniewany. Porówn. Niżej 20, 3. Wyżej 3, 17. 7, 26.

⑤ bo dusza ciała...; bo we krwi jest główne siedlisko życia zwierzęcego.

⑥ u was mieszkają.

⑦ Ob. wyżej 11, 40.

⑧ Poniesie karę śmierci za podeptanie przepisów o nieczystocie. Ob. IV. Mojż. 15, 30.

⑨ Sądy i przykazania: przepisy sądowe o stosunkach wzajemnych z bliźnimi, i obrzędowe względem Boga.

5. Strzeżcie praw moich i sądów, które człowiek pełniąc żyć będzie ① w nich. Ja Pan. *Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.*

6. Żaden człowiek do bliskiej krwi swej nie przystąpi, aby odkrył sromotę jej ②. Ja Pan.

7. Sromoty ojca twego, i sromoty matki twej nie odkryjesz: matka twoja jest, nie odkryjesz sromoty jej.

8. Sromoty żony ojca twego nie odkryjesz: bo sromota ojca twego jest ③.

9. Sromoty siostry twej z ojca abo z matki, która w domu, abo gdzie indzie urodzona jest, nie odkryjesz ④.

10. Sromoty córki syna twego, abo wnuczki z córki twej nie odkryjesz, bo sromota twoja jest.

11. Sromoty córki żony ojca twego, którą urodziła ojcu twemu, a jest siostra twoja, nie odkryjesz.

12. Sromoty siostry ojca twego nie odkryjesz: bo ciało jest ojca twego.

13. Sromoty siostry matki twej nie odkryjesz, przeto że ciało jest matki twojej.

14. Sromoty stryja twego nie odkryjesz, ani przystąpisz do żony jego, która cię powinowactwem dosięga.

15. Sromoty niewiastki ⑤ twojej nie odkryjesz, bo jest żona syna twego: ani odkryjesz sromoty jej.

16. Sromoty żony brata twego nie odkryjesz, bo sromota brata twego jest.

17. Sromoty żony twej i córki jej nie odkryjesz ⑥. Córki syna jej, i córki córki jej nie weźmiesz, abyś miał odkryć sromotę jej: bo ciało jej są, a takie złączenie kazirodztwo jest.

18. Siostry żony twej na nałożnictwo przy niej nie weźmiesz, ani odkryjesz sromoty jej, póki jeszcze ona żywa.

19. Do niewiasty, która cierpi przyrodzoną chorobę, nie przystąpisz, ani odkryjesz sprosności jej ⑦.

20. Z żoną bliźniego twego spać nie będziesz, ani się nasienia zmieszaniem splugawisz ⑧.

21. Z nasienia twego nie dasz, aby je ofiarowano bałwanowi Moloch ⑨, ani splugawisz imienia Boga twego. Ja Pan. *Niżej 20, 2.*

22. Z mężczyzną nie złączaj się złączeniem niewieściem: bo brzydkość jest.

23. Z żadnem bydlęciem nie złączysz się, ani się z nim splugawisz. Niewiasta niech niepodlega bydlęciu, ani się złącza z nim: bo haniebna złość jest. *Niżej 20, 16.*

24. Ani się plugawcie temi wszystkiemi rzeczami,

① Żyć będziecie szczęśliwie tu i w życiu przyszłem. Ob. niżej 25, 36. Łuk. 10,28.

② Odkryć sromotę: cieleśnie się łączyć. Zakaz ten leży w naturze rzeczy. Związek bowiem z osobami pokrewnemi, z własną krwią, jest niejako związkiem z samym sobą (w. 10. i 20, 19.), grzechem ciężkim przeciw naturze. Pożytek zaś z tego prawa jest, że familje, poprzednio sobie obce, jednoczą się między sobą przez związki małżeńskie, a przez to przyczyniają się do utworzenia jednej rodziny z całego ludu.

③ żony ojca twego t. j. macochy,—bo sromota i t. d., bo stali się jednem ciałem. Porówn. I. Mojż. 2, 24.

④ siostra przyrodnia, t. j. z innego ojca, lub z innej matki; gdzie indziej urodzona, którą matka twoja miała z poprzedniego małżeństwa. Dawniej takie małżeństwa usprawiedliwiała potrzeba, np. Abraham (ob. I. Mojż. 20, 12.) gdy mieszkał wśród rodzin bałwochwalczych (Jozue 24, 2.).

⑤ Niewiastka = synowa.

⑥ żony twej i córki... zam. żony twej, to jest córki jej.

⑦ Porówn. wyżej 15, 20.

⑧ Porówn. II. Mojżesz 20, 14. i. niżej 20, 10.

⑨ Moloch bożek Ammonitów, odpowiadał greckiemu Saturnowi. Na jego cześć palono dzieci, abo przynajmniej przez ogień przeprowadzano. Ob. III. Król. 11, 5.



24. JAKÓB POTYKA SIĘ Z ANIOŁEM. I, Mojż. 32, 24.

któremi się splugawili wszyscy narodowie, które ja wyrzucę (1) przed obliczem waszem,

25. I któremi jest splugawiona ziemia, której ja złości nawiedzę, aby wyrzuciła obywatele swoje.

26. Strzeżcie ustaw moich i sądów, a nie czyńcie ze wszech tych brzydkości, tak obywatel jako mieszkaniec (2) który gościem jest u was.

27. Abowiem te wszystkie brzydkości czynili obywatele ziemie, którzy byli przed wami, i splugawili ją.

28. Przetoż strzeżcie, aby i was także nie wyrzuciła, gdybyście tym podobne rzeczy czynili, jako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Wszelka dusza, któraby co uczyniła z tych brzydliwości, zginie z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżcież mandatów moich. Nie czyńcie co czynili ci, co przed wami byli, a nie plugawcie się w nich. Ja Pan Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

Nauki i przykazania rozmaite, które się ściągają do sądów, i ku dobrym obyczajom.

1. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, i rzeczesz do nich: Świętemi bądźcie, bom ja Święty jest Pan Bóg wasz. *Wyżej 11, 44. Piotr. 1, 16.*

3. Każdy się bój (3) ojca swego i matki swej. Szabbatów moich strzeżcie. Ja Pan Bóg wasz.

4. Niezwracajcie się do bałwanów, ani Bogów litych (4) sobie czyńcie. Ja Pan Bóg wasz.

5. Jeśli ofiarować będziecie ofiarę zapokojną Panu, aby była ubłagalna:

6. Tegoż dnia którego będzie ofiarowana, będziecie ją jeść i dnia drugiego: A cokolwiek zostanie do dnia trzeciego, ogniem spalicie (5).

7. Jeśli kto po dwu dniu będzie jadł z niej, przeklęty będzie i winien niezbożności (6).

8. I poniesie nieprawość swoję, bo święte Pańskie pomazał, i zginie (7) dusza ona z ludu swego.

9. A gdy żąć będziesz zboże z ziemie twojej, niebędziesz golił ziemie aż do gruntu, ani pozostałych kłozów zbierzesz. *Niżej 23, 22.*

10. Ani w winnicy twojej gron i jagód upadających zbierzesz, ale ubogim i gościom na zbieranie zostawisz. Ja Pan Bóg wasz.

11. Nie będziecie czynić kradzieży. Nie będziecie kłamać, ani będzie oszukiwał żaden bliźniego swego.

12. Nie będziesz krzywoprzysięgał w imię moje, i nie splugawisz imienia Boga twego. Ja Pan. II. *Mojż. 20, 7.*

13. Nie będziesz kładł potwarzy na bliźniego twego, ani go gwałtem ściśniesz. Nie zmieszka praca (8) najemnika twego u ciebie aż do zarania. *Ekkli. 10, 6. V. Mojż. 24, 14. Tob. 4, 15.*

---

(1) Ob. V. Mojżesz 7, 1.
(2) Mieszkaniec, t. j. cudzoziemiec, który przyjął obrzezanie.
(3) bój, = czcij.
(4) litych = lanych z metalu, lub z czegokolwiek wyrobionych.
(5) Ob. wyżej 7, 12—20.
(6) bo naruszył prawo względem Boga.
(7) zginie = będzie skazany na śmierć.
(8) nie zmieszka praca = nie zwłócz zapłaty za robotę, lecz tegoż samego dnia zapłać.

14. Nie będziesz złorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie będziesz kładł zawady: ale się będziesz bał Pana Boga twego, bom ja jest Pan.

15. Nie będziesz czynił nieprawości, ani niesprawiedliwie sądzić będziesz. Nie patrz na osobę ubogiego, ani czci twarzy możnego, sprawiedliwie sądź bliźniemu twemu (1). *V. Mojż. 1, 17. 16, 19. Przyp. 24, 23. Jakób 2, 2.*

16. Nie będziesz potwarcą, ani podszczuwaczem między ludem. Nie będziesz stał (2) przeciw krwi bliźniego twego. Ja Pan.

17. Nie miej w nienawiści brata twego w sercu twojem, ale go jawnie karz (3), abyś niemiał grzechu dla niego. *I. Jan. 2, 11. 3, 14. Ekkli. 19, 13, Mat. 18, 15. Łuk. 17, 3.*

18. Nie szukaj pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Będziesz miłował przyjaciela twego (4), jako sam siebie. Ja Pan. *Mat. 5, 43. 22, 39. Łuk. 6, 27. Rzym. 13, 19.*

19. Praw moich strzeżcie. Bydlęcia twego nie spuszczaj z bydlęty rodzaju inszego. Rolej twojej nie osiewaj rozmaitem nasieniem. Szaty, która ze dwu rzeczy jest utkana, nie obleczesz (5). *Niżej 21, 5.*

20. Człowiek jeśliby spał z niewiastą złączeniem nasienia, któraby była niewolnicą choć na wydaniu (6) ale nie okupioną, ani wolnością darowaną: oboje ubici będą, i nie umrą, ponieważ nie była wolną.

21. A za występek swój ofiaruje (7) Panu u drzwi przybytku świadectwa barana:

22. I będzie się kapłan modlił zań, i za grzech jego przed Panem, a będzie mu zaś miłościw, i odpuszczony grzech będzie.

23. Gdy wnidziecie do ziemie, i naszczepicie w niej drzewa rodzajnego, oderzniecie jako rzecz nieczystą: owoce które rodzą przez trzy lata nieczyste wam będą, ani ich jeść będziecie (8).

24. Ale czwartego roku wszelki owoc ich, będzie poświęcony (9) chwalebny Panu.

25. A piątego roku będziecie jeść owoc pozbierawszy jabłka, które z siebie dają. Ja Pan Bóg wasz.

26. Nie będziecie jeść ze krwią. Nie będziecie wróżyć, i snów nie będziecie przestrzegać (10).

27. Ani w koło będziecie strzydz włosów, ani brody golić będziecie (11).

28. I za umarłego nie będziecie rzezać ciała waszego, ani znaków jakich, ani piątna sobie czynić będziecie (12). Ja Pan.

29. Nie dawaj na wszeteczność córki twojej (13), aby

---

(1) Mowa do sędziów, iżby ani litością, ani uszanowaniem uwodzić się nie dali.
(2) stał przeciw krwi, = pomagał do zabójstwa.
(3) karz = u sądu dochodź twego prawa; — dla niego = a jego powodu.
(4) przyjaciela, w hebr. bliźniego. Ob. Mat. 5, 45. 22, 39. Łuk. 10, 27—37.
(5) Prawo o mięszaniu gatunków zwierzęcych, miały na celu wrazić obrzydzenie do wszelkiej nieczystości przeciw naturze. Zakaz zaś obsiewania roli dwojakiem nasieniem i noszenia odzieży, w której wełna jest mięszana ze lnem był razem symbolem, żeby nie łączyli się z narodami bałwochwalczemi.
(6) Zam. choć na wydaniu, — w hebr. zaślubiona. Jeśli wolnością nie była darowana, uważała się za nałożnicę tylko, a nie za żonę. Ubici = smagani.
(7) ofiaruje mężczyzna.
(8) Owoce, które się rodzą w pierwszych trzech latach, jako wydane przez drzewo jeszcze słabe, nie są dobremi. Doświadczeni ogrodnicy obierają w pierwszych latach drzewo z kwiatów i owoców, aby je uczynić na przyszłość silniejszem.
(9) poświęcony t. j. ofiarowany Panu, jako pierwiastek i dziesięcina; z czego mają korzystać Lewici, wdowy, sieroty i ubodzy.
(10) Jeść ze krwią. Ob. wyżej 3, 17. 17, 10. Snów nie będziecie przestrzegać t. j. nie będziecie uważać snów na wróżenie z nich. W hebr.; nie będziecie wróżyć z obłoków ani z innych rzeczy.
(11) Strzydz tak, iżby tylko na wierzchu głowy czupryna została, jak to czyniły niektóre pokolenia arabskie na cześć swych bogów, których Grecy z Bachusem porównywają. Zam. brody i t. d. w hebr. nie zeszpecisz końca twej brody. Arabowie przez zabobon albo zupełnie się golili, albo tylko wąsy zostawiali.
(12) Bo to czynili bałwochwalcy na przebłaganie bogów piekła.
(13) Fen'cyanie wydawali córki swe na nierząd, i zapłatę za to Wenerze na ofiarę składali.

się nie splugawiła ziemia, i nie napełniła się grzechem. *Niżej 21, 7.*

30. Sabatów moich strzeżcie, a świątnice mojej bójcie się ①. Ja Pan.

31. Nie skłaniajcie się do czarowników, ani się wieszczków ni ocz pytajcie, abyście się przez nie splugawili ②. Ja Pan Bóg wasz.

32. Przed głową sędziwą powstań, a czci osobę starego: a bój się Pana Boga twego. Jam jest Pan.

33. Będzieli przychodzień mieszkał w ziemi waszej, a będzie przebywał miedzy wami: nie urągajcie mu: ③ *II. Mojż. 22, 21.*

34. Ale niech będzie między wami jako obywatel: i będziecie go miłować jako sami siebie: boście i wy byli przychodniami w ziemi Egiptskiej. Ja Pan Bóg wasz.

35. Nie czyńcie nic przewrotnego w sądzie, w prawidle ④, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, i równe niech będą gwichty, sprawiedliwy korzec, i kwarty sprawiedliwe. Ja Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemie Egiptskiej.

37. Strzeżcież wszego przykazania mego i wszech sądów, a czyńcie je. Ja Pan.

ROZDZIAŁ XX.

Ci, którzy ofiarują Bałwanom z plemienia swego: którzy Czarowników abo wróżek się dokładają: którzy Rodzicom łają, i z bydlęty nieuczciwe sprawy miewają, mają być śmiercią straceni.

1. I mówił Pan do Mojżesza, mówiąc: To powiesz synom Izraelowym: Człowiek z synów Izraelowych, i z przychodniów, którzy mieszkają w Izraelu,

2. Jeśliby który dał z nasienia swego bałwanowi Moloch ⑤, śmiercią niech umrze: lud ziemie ukamionuje go. *Wyżej 18, 21.*

3. A ja stawię twarz moję przeciwko jemu: i wytnę go z pośrodku ludu jego, przeto że dał z nasienia swego Moloch i splugawił świątnicę moję, i zmazał święte imię moje.

4. A jeśliby lud ziemie, niedbając i jakoby lekce poważając rozkazanie moje, wypuścił człowieka, który z nasienia swego dał Moloch, aniby go chciał zabić,

5. Stawię twarz swą przeciw onemu człowiekowi i przeciw powinowactwu, jego, i wytnę i samego i wszystkich, którzy mu przyzwolili, aby cudzołożył z Moloch, z pośrodku ludu jego ⑥.

6. Dusza, któraby się skłoniła do czarowników, i wieszczków, i cudzołożyłaby z nimi, postawię twarz moję przeciw jej, i wygładzę ją z pośród ludu jej.

7. Poświącajcie się a bądźcie świętymi, bom ja jest Pan Bóg wasz. *I. Piotr. 1, 16.*

8. Strzeżcie przykazania mego, a czyńcie je: Ja Pan, który was poświącam.

9. Ktoby złorzeczył ojcu swemu abo matce, śmiercią niechaj umrze: ojcu i matce złorzeczył, krew jego niech będzie na nim. *II. Mojżesz 21, 7. Przyp. 20, 20. Mat. 15, 4. Mar. 7, 10.*

10. Jeśliby kto cudzołożył z żoną drugiego, a cudzołóztwa się dopuścił z żoną bliźniego swego, śmiercią niechaj umrą i cudzołożnik i cudzołożnica. *V. Mojż. 22, 22. Jan. 8, 5.*

11. Ktoby spał z macochą swoją, a odkryłby sromotę ojca swego, niechaj oboje śmiercią umrze: krew ich niechaj będzie na nich.

12. Jeśliby kto spał z niewiastką ① swoją, oboje niechaj umrze, bo haniebną złość popełnili: krew ich niech będzie na nich.

13. Ktoby spał z mężczyzną złączeniem niewieściem, obadwa haniebną złość zbroili: śmiercią niechaj umrą: krew ich niechaj będzie na nich.

14. Ktoby pojąwszy za żonę córkę, pojął matkę jej, haniebną złość zbroił: żywo z nimi będzie gorzał, nie zostanie tak wielki grzech w pośrodku was.

15. Ktoby się z bydlęciem i zwierzęciem złączył, śmiercią niechaj umrze: zwierzę też zabijcie. *Wyżej 18, 23.*

16. Niewiasta, któraby podległa któremukolwiek bydlęciu, pospołu z niem będzie zabita, krew ich niech będzie na nich.

17. Ktobykolwiek pojął siostrę swą, córkę ojca swego, abo córkę matki swej, i ujrzałby sromotę jej, i onaby widziała sromotę brata swego, sprosną rzecz uczynili: zabici będą przed oczyma ludu swego, dla tego, że sromotę swą jeden drugiemu odkryli, i poniosą nieprawość swoję.

18. Ktoby spał z niewiastą w płynieniu miesięcznem, i odkryłby sromotę jej, i onaby otworzyła źródło krwie swojej: oboje zabici będą z pośrodku ludu swego.

19. Sromoty siostry matki twojej, i siostry ojca twego nie odkryjesz: ktoby to uczynił, sromotę ciała swego obnażył, poniosą oboje nieprawość swoję.

20. Ktoby spał z żoną stryja abo wuja swego, i odkryłby sromotę krewności swojej, poniosą oboje grzech swój: bez dzieci umrą ②.

21. Ktoby pojął żonę brata swego, czyni rzecz która się niegodzi: sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

22. Strzeżcie ustaw moich i sądów, a czyńcie je: aby i was nie wyrzuciła ziemia, do której macie wniść, i mieszkać.

23. Nie chodźcie w ustawach narodów, które ja wypędzę przed wami. Wszystko to bowiem uczynili i zbrzydziłem się nimi.

24. Wam zaś powiadam, posiądźcie ziemię ich, którą wam dam w dziedzictwo, ziemię płynącą mlekiem i miodem. Ja Pan Bóg wasz, którym was odłączył od innych narodów.

25. Odłączcież wy też bydlę czyste od nieczystego, i ptaka czystego od nieczystego, abyście nie splugawili dusz waszych, bydlęty i ptaki, i wszystkiem tem co się rucha na ziemi, i którem wam pokazał być nieczyste.

26. Będziecie mi świętymi, bo święty jestem ja Pan, i odłączyłem was od inszych ludów, abyście byli moi. *I. Piotr. 1, 16.*

---

① bójcie się = z uszanowaniem i czyści do niej wchodźcie.

② Czarownicy, hebr. zaklinacze umarłych, którzy chełpią się, że od umarłych o przyszłości dowiedzieć się mogą. Ob. I. Król. 28, 7.... Abyście się i t. d. = abyście się przez nich nie splugawili, biorąc udział w ich zabobonach.

③ nie urągajcie, czyli w ogóle nie czyńcie mu przykrości.

④ w prawidle, którem mierzycie. (łokieć).

⑤ Moloch, ob. wyżej 18, 21.

⑥ Stawię twarz... = rozgniewam się. Cudzołożył ob. wyżej 17, 7. dopisek. To samo odnosi się do wiersza następnego.

① Niewiastka = synowa. Wszystkie prawa tutaj od w. 10 do 21. są usankcyonowaniem tego, co było zakazane wyżej 18, 6. następ. Porów. V. Mojż. 27.

② Bez dzieci umrą; albo iż dzieci na imię stryja liczyć się będą. (S. Augustyn); albo że Bóg nie będzie im błogosławił, aby się doczekali potomstwa. S. Grzegorz Wielki).

27. Mąż albo niewiasta, w którychby był duch pythonów, abo wieszczy ①, śmiercią niech umrą: kamieniem je pobiją, krew ich niech będzie na nich. *I. Król. 28, 7.*

ROZDZIAŁ XXI.

Na których pogrzebiech mogli kapłani bywać, a jakowe żony pojmować, którzy się niegodzili na kapłaństwa, i o córce kapłańskiej, gdyby wystąpiła.

1. Rzekł też Pan do Mojżesza: Mów do kapłanów ②, synów Aaronowych, i rzeczesz do nich: niech się niemaże kapłan śmierciani sąsiadów swoich ③,

2. Chyba krewnych a blizkich, to jest, ojca i matki, i syna i córki, i brata,

3. I siostry panny, która nie szła za mąż:

4. Lecz ani książęciem ludu swego nie splugawi się.

5. Nie będą golić głowy ani brody, ani na ciele swem będą czynić rzazania ④.

6. Świętymi będą Bogu swemu, a nie splugawią imienia jego: abowiem zapał Pański, i chleby Boga swego ofiarują ⑤, a przetoż świętymi będą.

7. Nierządnice i podłej wszetecznice nie pojmą na żonę, ani tej która odrzucona jest od męża: bo poświęceni są Bogu swemu,

8. I chleby pokładne ofiarują. Niechże tedy świętymi będą, bom i ja Święty jest Pan, który je poświącam.

9. Kapłańska córka, jeśliby zastana była w nierządzie, i zgwałciła imię ojca swego, ogniem będzie spalona ⑥.

10. Arcykapłan, to jest, nawiętszy kapłan między bracią swoją, na którego głowę wylany jest olejek pomazania, i którego ręce na kapłaństwo są poświęcone, i obleczony jest w szaty święte: głowy swej nie odkryje, szat nie rozedrze ⑦:

11. I do żadnego umarłego zgoła nie wnidzie: i ojcem swym i matką nie będzie się plugawił.

12. Ani wynidzie z Świętych ⑧, aby nie splugawił Świątnice Pańskiej, bo olejek świętego pomazania Boga jego jest na nim. Ja Pan.

13. Pannę za małżonkę weźmie: *Ezech. 44, 22.*

14. Lecz wdowy, i odrzuconej, i plugawej, i nierządnice niepojmie, ale panienkę z ludu swego:

15. Aby nie zmieszał plemienia rodzaju swego z pospolitym człowiekiem ludu swego: bom ja Pan, który go poświącam.

16. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

17. Mów do Aarona, człowiek z nasienia twego, według domów, któryby miał zmazę, nie będzie ofiarował chleba Bogu swemu,

18. Ani przystąpi do służby jego: jeśli będzie ślepy, jeśli chromy, jeśli małego nosa abo wielkiego, abo krzywego,

19. Jeśli złamanej nogi, jeśli ręki,

20. Jeśli garbaty, jeśli płynących oczu, jeśli mający bielmo na oku, abo świerzb ustawiczny, jeśli parchy na ciele, abo wypukły.

21. Wszelki, któryby miał wadę z nasienia Aarona kapłana, nie przystąpi ofiarować ofiar Panu, ani chlebów Bogu swemu:

22. Wszakże będzie pożywał chleba, który ofiarują w świątnicy,

23. Ale tak, żeby za zasłonę nie wchodził, ani do ołtarza przystępował: ponieważ ma wadę, a nie ma plugawić świątnice mojej. Ja Pan, który je poświącam.

24. Mówił tedy Mojżesz do Aarona i do synów jego, i do wszystkiego Izraela, wszystko co mu było rozkazano.

ROZDZIAŁ XXII.

Którzyby się mieli wściągać od tych rzeczy, które są Panu Bogu poświęcone, a które rzeczy mieliby ofiarować.

1. Mówił też Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów do Aarona i do synów jego, aby się strzegli tych rzeczy, które są poświęcone synów Izraelowych, i nie splugawiali imienia rzeczy mnie poświęconych, które oni ofiarują ①. Ja Pan.

3. Mów do nich i do potomków ich: Wszelki człowiek, który przystąpi z rodu waszego do tych rzeczy, które są poświęcone, i które ofiarowali synowie Izraelowi Panu, w którym jest nieczystota, zginie przed Panem ②. Ja jestem Pan.

4. Człowiek z nasienia Aaronowego, któryby był trędowaty, albo płynienie nasienia ③ cierpiący: nie będzie jadł z tych rzeczy, które mi są poświęcone, aż będzie uzdrowion. Któryby się dotknął nieczystego od zmarłego, i z którego wychodzi nasienie jakoby złączenia,

5. I który się dotyka płazu i czegokolwiek nieczystego, którego dotknienie jest nieczyste:

6. Nieczysty będzie aż do wieczora, i nie będzie jadł tych rzeczy, które są poświęcone: ale gdy omyje ciało swoje wodą,

7. A słońce zajdzie: tedy oczyściony, będzie pożywał rzeczy poświęconych: bo pokarm jego jest.

8. Zdechliny i uchwyconego od zwierza nie będą jeść, ani się splugawią nimi. Jam jest Pan. *Wyżej 17, 15. II. Mojżesz 22, 31. Ezech. 44, 31.*

9. Niechaj strzegą przykazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie umarli w Świątnicy, gdyby ją splugawili. Ja Pan, który je poświącam.

10. Żaden obcy ④ nie będzie jadł rzeczy poświęconych: komornik kapłański, i najemnik jeść z nich nie będą.

11. Ale którego kapłan kupił, i któryby był rodzic domu jego, ci będą jeść z nich.

12. Jeśli córka kapłańska pójdzie za kogokolwiek z ludu: z tych rzeczy które są poświęcone i z pierwocin ⑤ nie będzie jadła.

---

① ...w którychby i t. d. = którzyby trudnili się wróżbiarstwem, jak byli u pogan wieszczkowie i wróżki na służbie bałwanów.

② ... do kapłanów niższych.

③ Zaciągał nieczystotę przez dotykanie się i grzebanie trupa. Ob. niżej 22, 4.

④ Niemają nosić ani dozwolonej, ani niedozwolonej (wyżej 19, 27. 28.) żałoby.

⑤ ... splugawią... przez zabobonne oznaki żałoby. — Zapał, ofiary na ołtarzu palone. Chleby pokładne.

⑥ Po poprzedniem ukamionowaniu, a nie żywo, jak 20, 14. Inne dziewice wtedy tylko za nierząd karano ukamionowaniem, jak cudzołożnice, gdy chciały uchodzić za panny i oszukiwać narzeczonego. V. Mojż. 22, 20.

⑦ Na znak żałoby, i to po umarłym nie odkryje i t. d. Kapłan winien nad cierpieniem panować, zawsze się cieszyć; dla tego po zmarłych nie mógł nosić żałoby. Arcykapłan do tego samego w wyższym stopniu był obowiązany, tak iż nawet po śmierci najbliższych nie mógł nosić żałoby (inaczej zaciągał nieczystotę).

⑧ Ani wyjdzie z świętych, t. j. nie przerwie swej czynności, na wiadomość o czyjej śmierci, bo gdyby wyszedł, wróciłby nieczysty przez zetknięcie się z umarłym i splugawiłby święte miejsce.

① Aby się strzegli, gdy są w nieczystocie, od udziału w ofiarach (nie brali części im przypadającej), i nie splugawili i t. d. pożywając je, jakby zwykły pokarm.

② ... zginie albo za wyrokiem sędziego, albo przez Boga samego ukarany będzie.

③ Ob. wyżej 15, 2.

④ Obcy, niekapłan, nie należący do rodziny jego.

⑤ Pierwociny, jak II. Mojżesz 25, 2.

13. Ale jeśli wdowa, albo odrzucona, i bez dziatek wróci się do domu ojca swego: jako panienką zwykła była, będzie jeść pokarmy ojca swego. Wszelki obcy jeść z nich niema wolności.

14. Ktoby z niewiadomości jadł poświęcone, nadda piątą cześć do tego co zjadł, i da kapłanowi do Świątnice.

15. Ani splugawią (1) poświęconych rzeczy synów Izraelowych, które ofiarują Panu:

16. By snadź nie podjęli karania za grzech swój, gdyby jedli poświęcone. Ja Pan który je poświącam.

17. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

18. Mów do Aarona i synów jego, i do wszystkich synów Izraelowych, i rzeczesz do nich: Człowiek z domu Izraelowego i z przychodniów (2) mieszkających u was, któryby ofiarował ofiarę swą, abo śluby pełniąc, abo dobrowolnie ofiarując, cobykolwiek ofiarował na całopalenie Panu,

19. Aby było ofiarowano przez was, samiec będzie bez makuły z wołów, i z owiec, i z kóz.

20. Jeśliby miał wadę, nie ofiarujecie ani będzie przyjemno.

21. Człowiek, któryby ofiarował ofiarę zapokojnych Panu, abo śluby pełniąc, abo dobrowolnie ofiarując: tak z wołów jako z owiec wady niemające ofiaruje, aby przyjemno było: żadna wada w nim nie będzie. *V. Mojżesz 15, 21. Ekkli. 35, 14.*

22. Jeśli będzie ślepe, jeśli ułomne, jeśli bliznę mające, jeśli brodawki abo świerzb, abo parch, nie ofiarujecie ich Panu, ani palcie z nich na ołtarzu Pańskim.

23. Wołu i owcę, ucho i ogon uciąwszy dobrowolnie ofiarować możesz: ale ślub z nich wypełniony być niemoże.

24. Żadnego zwierzęcia, któreby miało abo starte, abo stłuczone, abo wyrznione a wyjęte jąderka, nie ofiarujecie Panu, a w ziemi waszej tego koniecznie nie czyńcie.

25. Z ręki cudzoziemca (3) nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu, i cokolwiekby inszego chciał dać: bo są wszystkie skażone i pomazane, nie przyjmiecie ich.

26. I mówił Pan do Mojżesza, mówiąc:

27. Wół, owca, i koza, gdy się urodzą, siedm dni będą pod cyckiem matki swojej: a ósmego dnia, i potem mogą być ofiarowane Panu.

28. Choć to krowa, choć owca, nie będą ofiarowane jednego dnia z płodem swym (4).

29. Jeśli ofiarować będziecie ofiarę za dziękczynienie Panu, aby mogła być ubłagalna,

30. Tegoż dnia ją zjecie, nie zostanie nic do poranku drugiego dnia (5). Ja Pan.

31. Strzeżcie rozkazań moich, i czyńcie je. Ja Pan.

32. Nie plugawcie imienia mego świętego, abych był święcon w pośrodku synów Izraelowych. Ja Pan, który was poświącam,

33. I wywiodłem z ziemie Egiptskiej, abym wam był za Boga. Ja Pan.

---

(1) Ani splugawią (domyśl). obcy (o których w. 10.) przez jedzenie.

(2) Z przychodniów t. j. prozelitów.

(3) Cudzoziemiec trwający w bałwochwalstwie. Lecz później przyjmowano pośrednio ofiary pogan, t. j. że poganin dawał pieniądze, a Izraelita kupował zwierzę i składał na ofiarę.

(4) Bo to trąciłoby okrucieństwem. Ob. II. Mojż. 23, 19.

(5) Ob. wyżej 7, 15.

ROZDZIAŁ XXIII.

Uroczystości Świąt Wielkanocnych, Świątecznych, Tygodniów, Żniw, Trąb, Oczyścienia, Kuczek, i jaką sprawą mają być sprawowane.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: Te są święta Pańskie, które będziecie zwać świętemi (1).

3. Sześć dni będziecie robić: dzień siódmy, że jest odpoczynienie Sabatu (2), będzie nazwan święty, żadnej roboty weń robić niebędziecie. Sabat Pański jest we wszech mieszkaniach waszych.

4. Te są tedy święta Pańskie święte, które obchodzić macie czasów swoich.

5. Miesiąca pierwszego, czternastego dnia miesiąca ku wieczoru Phaze Pańskie jest (3): *II. Mojż. 12, 18. IV. Mojżesz 28, 16.*

6. A piętnastego dnia tego księżyca wielkie święto przaśników jest Panu. Siedm dni przaśniki jeść będziecie (4).

7. Dzień pierwszy (5) będzie wam przechwalebny i święty: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie:

8. Ale ofiarować będziecie ofiarę w ogniu (6) Panu przez siedm dni, a dzień siódmy będzie chwalebniejszy i świętszy: i żadnej roboty służebniczej nie uczynicie weń.

9. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

10. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie, którą ja wam dam, i pożniecie zboże: przyniesiecie snopy kłosów pierwociny (7) żniwa waszego do kapłana.

11. Który podniesie snopek przed Panem, aby przyjemny był za was drugiego dnia Sabatu, i poświęci go (8).

12. I tego dnia, którego poświęcają snopek, będzie zabit baranek niepokalany roczny na całopalenie Panu.

13. I mokre ofiary z nim będą ofiarowane, dwie dziesiąte części białej mąki oliwą zaczynionej na zapał Pański, i na wonność nawdzięczniejszą: a mokra też ofiara wina, czwarta część hyn (9).

14. Chleba i prażma (10), ani krup nie będziecie jeść ze zboża, aż do dnia, którego ofiarujecie z niego Bogu waszemu. Przykazanie jest wieczne w rodzajach i wszech mieszkaniach waszych.

15. Liczyć tedy będziecie od drugiego dnia Sabatu (11), któregoście ofiarowali snopek pierwocin, siedm tegodniów zupełnych. *V. Mojżesz 16, 9.*

16. Aż do drugiego dnia wypełnienia siódmego tegodnia, to jest pięćdziesiąt dni: i tak ofiarę nową Panu ofiarujecie (12),

---

(1) W hebr... Święta Pańskie, w które macie zwoływać święte zebranie. Na pustyni głosem trąb, a w ziemi obiecanej przez woźnych obwoływano święta.

(2) Odpocznienie sabatu, jakby powiedział odpocznienie odpoczynku, t. j. najświętszy odpoczynek.

(3) Zaczynają się święte paschy Wielkanocne. Ob. II. Mojż. 12, 3—11.

(4) Ob. II. Mojż. 12, 18.

(5) Dzień pierwszy, t. j. 15y miesiąca wspomnionego (Nizan).

(6) Ofiarę w ogniu = całopalenia. Ob. IV. Mojż. 28, 19—24.

(7) Kłosów jęczmienia, bo ten tylko mógł być około Wielkiejnocy gotów do zżęcia.

(8) Drugiego dnia Szabatu t. j. tygodnia wielkanocnego, zatem w dniu 16 tegoż miesiąca pierwszego. Poświęci według obrządku wyżej 2, 14.

(9) Mokre ofiary, ob. wyżej 2, 1—12. Dwie dziesiąte części miary efi, z czego było chleba około 8 funtów.

(10) Prażmo: jęczmień prażony.

(11) Szabatu, t. j. tygodnia Wielkanocnego.

(12) Na Zielone świątki ofiarę z nowego zboża po żniwie. W drugim dniu Wielkiejnocy ofiarowany był snopek kłosów, w 50 zaś dni potem pierwsze wyroby ze zboża. Święto wtedy wypadające nazywało się świętem tygodni, albo świętem żniw (II. Mojż. 23, 16.), iż po 7 tygodniach żniwo było skończone. Po grecku nazywało się Pentekoste (pięćdziesiątnica). Było ono ustanowione na pamiątkę nadania prawa na górze Synai, w 50 dni po wyjściu z Egiptu, i jest figurą chrześcjańskich Zielonych Świątek (w 50 dni po Wielkiejnocy) kiedy Duch Ś. zstąpił na Apostołów i przez nich ogłosił Światu nowy zakon łaski.

17. Ze wszystkich mieszkań waszych dwa chleby pierwocin, ze dwu dziesiątych części białej mąki kwaszonej, które upieczecie na pierwociny Panu.

18. I ofiarujecie z chlebem siedm baranków bez makuły rocznych, i cielca jednego z stada, i dwu baranów, i będą na całopalenie z mokremi ofiarami swemi [1], na wonność nawdzięczniejszą Panu.

19. Uczynicie [2] też kozła za grzech i dwu baranków rocznych ofiary zapokojnych.

20. A gdy je podniesie kapłan z chlebami pierwocin [3] przed Panem, dostaną mu się na użytek jego.

21. I nazowiecie ten dzień przechwalebny i naświętszy: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie. Ustawa wieczna będzie we wszech mieszkaniach i w rodzajach waszych.

22. A gdy będziecie żąć zboże ziemie waszej, nie będziecie go przyżynać aż do ziemie: ani pozostałych kłosów zbierzecie: ale je ubogim i przychodniom zostawicie. Jam jest Pan Bóg wasz. *Wyżej 19, 9.*

23. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

24. Mów synom Izraelowym: Miesiąca siódmego [4], pierwszego dnia miesiąca będzie wam Sabat, pamiętne, gdy uderzą w trąby, i będzie nazwany święty: *IV. Mojż. 29, 1.*

25. Żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie, i ofiarujecie całopalenie Panu.

26. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

27. Dziesiątego dnia miesiąca tego siódmego dzień oczyściania będzie przechwalebny, i będzie zwan święty: i będziecie weń dręczyć dusze wasze, i ofiarujecie całopalenie Panu [5]. *Wyżej 16, 29. IV. Mojżesz 29, 7.*

28. Wszelkiej roboty służebniczej robić nie będziecie czasu dnia tego, bo dzień ubłagania jest, aby wam był miłościw Pan Bóg wasz.

29. Wszelka dusza, którąby nie była udręczona tego dnia [6], zginie z ludzi swoich:

30. A któraby jakąkolwiek robotę robiła, zgładzę ją z ludu jej.

31. Przetoż nic robić nie będziecie weń: ustawa wieczna będzie wam, we wszech rodzajach i mieszkaniach waszych.

32. Sabat odpoczynienia jest, i będziecie trapić dusze wasze dziewiątego dnia miesiąca [7]. Od wieczora do wieczora święcić będziecie święta wasze.

33. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

34. Mów synom Izraelowym: Od piętnastego dnia miesiąca tego siódmego, będą święta kuczek [8] siedm dni Panu.

35. Pierwszy dzień będzie nazwany przechwalebny i naświętszy: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie.

36. A przez siedm dni ofiarujecie całopalenia Panu.

---

[1] Ofiary mokre przydawane do ofiar z bydląt: oliwa, wino, mąka, kadzidło, sól.

[2] Uczynicie = ofiarujecie.

[3] Z chlebami pierwocin i kozłem.

[4] Miesiąc siódmy nazywał się Tisri. Nisan (ob. wyż. w. 7. nota) rozpoczynał rok kościelny, — Tisri cywilny. Pierwszy dzień tego ostatniego winien był uroczyście być obchodzonym dla podziękowania Bogu za rok ubiegły i uproszenia łaski na przyszły. Nazywał się świętem trąb, iż wśród dźwięku trąb było ogłaszanym. Rabini dodają, że gdy w tym dniu wypada rocznica wybawienia Izaaka, i ofiarowania na jego miejscu barana (który był za rogi uwikłany w cierniach, ob. I. Mojż. r. 22.), przeto tylko w rogowe trąby trąbić można. Tisri wypadał między połową naszego Września i Października.

[5] Dzień oczyszczenia, ob. wyżej r. 16. — ... dręczyć dusze wasze, ob. wyżej 16, 3. nota.

[6] Dusza, którąby nie obchodziła w pokucie dnia tego.

[7] Sabat odpocznienia, ob. wyżej 23, 3. nota. Trapić dusze, ob. 16, 31. nota.

[8] Swięta kuczek, czyli namiotów, na pamiątkę przebywania w pustyni pod namiotami (ob. niżej w. 43.); dzień zaś ósmy (zgromadzenia i zebrania w. 36) na pamiątkę wprowadzenia do ziemi obiecanej.

Dzień też ósmy będzie przechwalebny i naświętszy [1], i ofiarujecie całopalenia Panu: jest bowiem zgromadzenia i zebrania: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie. *Jan. 7, 37.*

37. Teć są święta Pańskie, które zwać będziecie nasławniejszemi, i naświętszemi, i będziecie w nie ofiarować obiaty Panu, całopalenia i mokre ofiary, według obyczaju dnia każdego:

38. Okrom Sobót Pańskich: i darów waszych, i które ofiarować będziecie z ślubu, abo które dobrowolnie dawać będziecie Panu [2].

39. Od piętnastego tedy dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie wszystkie owoce ziemie waszej, będziecie obchodzić święta Panu przez siedm dni, dnia pierwszego i ósmego będzie Sabat, to jest odpoczynienie [3].

40. I weźmiecie sobie dnia pierwszego owoce z drzewa napiękniejszego, i różczki palmowe i gałązki drzewa gęstych gałęzi [4], i wierzbiny od potoku, i będziecie się weselić przed Panem Bogiem waszym:

41. I święcić będziecie święto jego siedm dni przez rok. Ustawa wieczna będzie w rodzajach waszych. Miesiąca siódmego święta będziecie święcić:

42. I będziecie mieszkać w kuczkach [5] przez siedm dni. Wszelki kto jest z rodu Izraelowego, będzie mieszkał w kuczkach:

43. Aby się nauczyli potomkowie waszy, żem kazał w kuczkach mieszkać synom Izraelowym, gdym je wywiódł z ziemie Egiptskiej. Ja Pan Bóg wasz.

44. I mówił Mojżesz o świętach wielkich Pańskich do synów Izraelowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

Sposób sprawiania Lamp do Kościoła: Chlebów oblicznośći, i karanie bluźnierców, i tych, którzy kogo szkodzą.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Przykaż synom Izraelowym, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego przeczystej [6] i przezroczystej dla przyprawienia lamp ustawicznie,

3. Przed zasłoną świadectwa w przybytku przymierza. I będzie je stawiał Aaron [7] od wieczora aż do zarania przed Panem, służbą i obrzędem wiecznym w rodzajach waszych.

4. Na lichtarzu przeczystym [8] będzie je zawżdy stawiał przed obliczem Pańskiem.

5. Weźmiesz też białej mąki i upieczesz z niej dwanaście chlebów, z których każdy będzie miał dwie dziesiąte części [9],

6. Z których po sześci jeden przeciw drugiemu na stole przeczystym przed Panem położysz [10],

---

[1] Najświętszy, porów. Jan. 7, 37.

[2] Okrom sobót i t. d., t. j. oprócz ofiar przepisanych w te dni, swoją drogą, gdy wypadnie sobota, macie składać ofiary do soboty przywiązane (IV. Mojż. 28, 9.), i inne, do których się kto ślubem zobowiąże, albo bez ślubu chce złożyć.

[3] Tu i w następnych wierszach jest objaśnienie względem święta kuczek, o którem było wyżej w. 34—37.

[4] Różczki = gałęzie. Drzewa gęstych gałęzi = drzewa myrtowego (ob. II. Ezdr. r. 8.).

[5] W kuczkach, t. j. namiotach z gałęzi.

[6] Oliwy.. przeczystej, hebr. oliwy tłuczonej (w stępie, nie wyciskanej pod prasą).

[7] Aaron, zatem do arcykapłana należało zapalać te lampy i zmieniać.

[8] Lichtarz siedmioramienny, ob. II. Mojż. 25, 31—37.

[9] Dwie dziesięte części miary efi, = około 8 funtów.

[10] Chleby mają być jeden na drugim, sześć na jednym końcu złotego stołu, a sześć na drugim.

7. I włożysz na nie kadzidła najaśniejszego, aby był chleb na pamiątkę① obiaty Pańskiej.

8. Na każdą sobotę będą je odmieniać przed Panem, przyjęte od synów Izraelowych przymierzem wiecznem:

9. I będą Aaronowe i synów jego, aby je jedli na miejscu świętem: bo święte świętych jest z ofiar Pańskich prawem wiecznem.

10. A oto wyszedszy syn niewiasty Izraelskiej, którego miała z mężem Egiptyaninem między syny Izraelowymi②, swarzył się w obozie z mężem Izraelskim.

11. A gdy zbluźnił imię Pańskie i złorzeczył mu, przywiedziono go do Mojżesza. (A zwano matkę jego Salumith, córka Dabry z pokolenia Dan).

12. I wsadzono go do ciemnice, ażby się dowiedzieli coby rozkazał Pan.

13. Który rzekł do Mojżesza, mówiąc:

14. Wywiedź bluźniercę za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy słyszeli ręce swe na głowę jego③, i niech go ukamionuje wszystek lud.

15. A do synów Izraelowych mówić będziesz: Człowiek, któryby złorzeczył Bogu swemu, poniesie grzech swój④:

16. A ktoby bluźnił imię Pańskie, śmiercią niech umrze, kamieńmi go zabije wszystek lud, choćby on obywatel, choć przychodzień był. Ktoby bluźnił imię Pańskie, śmiercią niech umrze.

17. Ktoby uderzył, i zabił człowieka, śmiercią niech umrze. *II. Mojżesz 21, 12.*

18. Ktoby zabił bydlę, da inne, to jest duszę za duszę.

19. Ktoby oszpecił kogokolwiek z sąsiadów swoich, jako uczynił, tak mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb, odda. Jaką uczynił zmazę, taką cierpieć będzie musiał.

21. Kto zabije bydlę, odda insze. Kto zabije człowieka, będzie karan⑤ *II. Mojżesz 21, 24. V. Mojż. 19, 21. Mat. 5, 38.*

22. Jednaki sąd niechaj będzie między wami, bądźby przychodzień, bądź obywatel zgrzeszył: bom ja jest Pan Bóg wasz.

23. I mówił Mojżesz do synów Izraelowych: i wywiedli onego, który był zbluźnił za obóz, i zabili go kamieńmi: I uczynili synowie Izraelowi tak, jako był przykazał Pan Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

Postanowienie o siódmem i Miłościwem lecie, o Lichwie, o Zniewoleniu, i o pojmanych odkupieniu.

1. I mówił Pan do Mojżesza na górze⑥ Sinai, rzekąc:

2. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie, którą ja wam dam, Sobotuj⑦ Sobotę Panu. *II. Mojż. 23, 12.*

3. Sześć lat zasiewać będziesz pole twoje, i sześć lat obrzynać będziesz winnicę twoję, i zbierać owoce jej:

① Na pamiątkę, t. j. na znak ciągłej, nieustającej ofiary.
② Z mężem Egipcyaninem (będącym) między syny i. t. d. t. j. jednym z tych, którzy razem z Izraelitami opuścili Egipt. Ob. II. Mojż. 12, 38.
③ Włożą ręce... na świadectwo przeciw niemu.
④ grzech t. j. karę za grzech. W innych można było karę przenieść na ofiarę, bluźnierca zaś sam miał ją ponieść.
⑤ Karan śmiercią, jak w. 17.
⑥ Na górze, zam. pod górą.
⑦ Sobotuj = święć.

4. Ale siódmego roku Sabat będzie ziemi odpoczynienia Pańskiego: pola zasiewać nie będziesz, i winnice nie będziesz obrzynać.

5. Co sama ziemia zrodzi, żąć nie będziesz: i jagód winnych pierwocin① twoich zbierać nie będziesz jakoby zbieranie wina: bo rok odpoczynienia jest ziemie.

6. Ale wam będą na pokarm, tobie i niewolnikowi twemu, niewolnicy i najemnikowi twemu, i przychodniowi, którzy gośćmi są u ciebie:

7. Bydłu twemu i dobytkowi wszystko co się zrodzi będzie ku jedzeniu.

8. Naliczysz też sobie siedm tegodniów lat, to jest, po siedm kroć siedm, które pospołu czynią lat czterdzieści i dziewięć:

9. I zatrąbisz w trąbę miesiąca siódmego②, dziesiątego dnia miesiąca, czasu ubłagania, po wszystkiej ziemi waszej.

10. I poświęcisz rok pięćdziesiąty, i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemie twojej: abowiem ten jest Jubileusz. Wróci się człowiek do majętności swojej, i każdy się wróci do domu dawnego③:

11. Bo Jubileusz jest, i pięćdziesiąty rok. Nie będziecie siać ani żąć④ co się samo na polu rodzi, i pierwocin zbierania wina niezbierzecie.

12. Dla poświęcenia Jubileusza, ale natychmiast ofiarowane jeść będziecie⑤.

13. Roku Jubileusza wrócą się wszyscy do majętności swych.

14. Gdy co przedasz sąsiadowi swemu, abo kupisz u niego, nie zasmucaj brata twego, ale według liczby lat Jubileusza kupisz u niego⑥,

15. A według porachowania zboża przeda tobie⑦.

16. Im więcej zostanie lat po Jubileuszu, tem więtsza będzie zapłata: a im mniej czasu naliczysz, tem tańsze kupno będzie. Czas bowiem zboża przeda tobie⑧.

17. Nie trapcie braciej z pokolenia waszego, ale się niech każdy boi Boga swego, bo ja Pan Bóg wasz.

18. Czyńcie przykazanie moje, a sądów przestrzegajcie i wypełniajcie je, abyście mogli mieszkać w ziemi bez wszelkiego strachu,

19. A żeby wam ziemia rodziła urodzaje swoje, którychbyście używali aż do sytości, nie bojąc się najazdu od nikogo.

20. A jeśli rzeczecie: Co będziemy jeść siódmego roku, jeśli nie będziemy siać ani zbierać zboża naszego?

21. Dam wam błogosławieństwo moje roku szóstego i uczyni urodzaj trzech lat:

22. I będziecie siać ósmego roku, a będziecie jeść stare zboże aż do dziewiątego roku: aż się urodzą nowe, jeść będziecie stare.

23. Ziemia też nie będzie przedana na wieczność: bo moja jest, a wyście przychodniowie i kmiecie moi.

① Jagód.... pierwocin t. j. z latorośli nowo zasadzonych, których w roku sabatowym obrzynać nic wolno było; — albo też pierwocinami nazywa te jagody, które właściciel winnicy sam zbierał, zanim wpuścił ubogich.
② Siódmy miesiąc, ob. wyżej 23, 24. nota.
③ Poświęcisz = ogłosisz za święty. Do majętności = do dziedzictwa, które w potrzebie był zmuszony sprzedać. Do domu = do rodziny, którą opuścił, aby się zaprzedać na niewolnika.
④ Żąć tego, co się i t. d.
⑤ Dla świętości Jubileuszu; ale to co ziemia sama wyda, jeść będziecie.
⑥ Kupować będziesz rolę z warunkiem, że ta w roku jubileuszowym wróci do poprzedniego właściciela.
⑦ T. j. właściciel sprzeda tobie za przypuszczalną wartość plonów od dnia sprzedaży do roku jubileuszowego.
⑧ Po Jubileuszu = po dniu sprzedaży do jubileuszu. Czas... zboża i t. d. w hebr. liczbę żniw i t. d.

24. Przetoż wszelka ziemia osiadłości waszej pod kondycyą wykupienia przedana będzie (1).

25. Jeśli zubożawszy brat twój przeda majętnostkę swoję, a chciałby blizki jego, może wykupić co on był przedał.

26. A jeśliby nie miał blizkiego, a samby mógł zapłatę na okup naleźć:

27. Będą porachowane pożytki od tego czasu jako przedał: a co zostanie odda temu co kupił, i tak odbierze majętność swoję (2).

28. A jeśli nie najdzie ręka jego, żeby oddał zapłatę, będzie trzymał kupiec, co kupił, aż do roku Jubileusza: W nim bowiem każde przedanie wróci się do Pana, i do dzierżawce pierwszego.

29. Ktoby przedał dom w murze miejskim, będzie miał wolność odkupienia, aż się jeden rok skończy.

30. Jeśli nie wykupi, a rok minie, ten który ji kupił, będzie ji miał i potomkowie jego na wieczność, a niebędzie mógł być wykupiony ani w Jubileusz.

31. Ale jeśli dom jest we wsi, która nie ma murów, polnem prawem (3) przedan będzie: jeśli pierwej nie będzie wykupione, w Jubileusz wróci się do Pana.

32 Domy Lewitów, które są w mieściech, zawżdy mogą być wykupione:

33. Jeśli ich nie wykupią, w Jubileusz wrócą się do Panów: bo domy miast Lewitskich, miasto majętności (4) są między synmi Izraelowymi.

34. Ale domy ich na przedmieściu niech nie będą przedane, bo jest osiadłość wieczna (5).

35. Jeśli zubożeje brat twój, a osłabieje ręka jego, i przyjmiesz go jako przychodnia, i gościa, a będzie żył z tobą,

36. Nie weźmiesz lichwy od niego, ani więcej niżeś dał: bój się Boga twego, żeby żyć mógł twój brat przy tobie.

37. Pieniędzy twoich nie dasz mu na lichwę, i zboża nad zwyż (6) nie będziesz wyciągał. *V. Mojż. 23, 19.*

38. Ja Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemie Egiptskiej, abym wam dał ziemię Chananejską, a był Bogiem waszym.

39. Jeśli ubóstwem przyciśniony zaprzeda się tobie brat twój, nie będziesz go cisnął służbą niewolniczą (7),

40. Ale jako najemnik i oracz będzie u ciebie: aż do roku Jubileusza będzie robił u ciebie,

41. A potem wynidzie z dziatkami swemi, i wróci się do rodziny i do majętności ojców swoich.

42. Słudzy bowiem moi są, i jam je wywiódł z ziemie Egiptskiej: niech nie będą przedawani jako niewolnicy:

43. Nie trap go mocą (8), ale się bój Boga twego.

44. Niewolnik i niewolnica (9) niech wam będzie z narodów, które są w okolicy waszej,

45. I z przychodniów, którzy gościami są u was, albo którzy się z nich urodzą w ziemi waszej, te będziecie mieć za sługi (1):

46. I prawem dziedzicznem podacie je potomkom, i odzierżycie na wieki, ale braciej waszej synów Izraelowych nie uciskajcie mocą.

47. Jeśli się zmocni u was ręka przychodnia i gościa, a brat twój zubożawszy przeda się mu, abo któremukolwiek z rodu jego:

48. Po zaprzedaniu może być odkupion. Który chce z braciej jego, odkupi go.

49. I stryj, i stryjeczny brat, i krewny, i powinowaty. A jeśli i sam będzie mógł, odkupi się.

50. Obrachowawszy tylko lata od czasu zaprzedania swego, aż do roku Jubileusza: a pieniądze za które był przedan, według liczby lat i jako najemnikowi płacą zrachowawszy (2)

51. Jeśli więcej lat będzie, które zostają aż do Jubileusza, wedle tychże odda i okup.

52. A jeśli mało, porachuje się z nim według liczby lat, i odda kupcowi co zostało lat,

53. Których pierwej służył zapłaty wrachowawszy: Nie będzie go dręczył gwałtownie przed oczyma twemi.

54. A jeśliby przez to nie mógł być odkupiony roku Jubileuszu, wynidzie z dziećmi swemi.

55. Moi bowiem słudzy są synowie Izraelowi, którem wywiódł z ziemie Egiptskiej.

ROZDZIAŁ XXVI.

Tym, którzy przykazanie Pana Boga pełnią, zapłaty opisuje: a którzy przestępują, karanie wielkie.

1. Ja Pan Bóg wasz: Nie będziecie sobie czynić bałwana ani ryciny, ani znaków stawiać będziecie, ani kamienia znacznego (3) postawicie w ziemie waszej, żebyście się mu kłaniali. Bom ja jest Pan Bóg wasz. *II. Mojż. 20, 4. V. Mojż. 5, 8. Psal. 96, 7.*

2. Zachowajcie święta moje, a na świątnicę moję strachajcie się (4). Ja Pan.

3. Jeśli w przykazaniach moich chodzić będziecie, a mandaty moje zachowacie i wypełnicie je, *V. Mojż. 28, 1.*

4. Dam wam dżdże czasów swoich, a ziemia da urodzaj swój, i owocu drzewa pełne będą.

5. Zajmie młócba żniwa zbieranie wina, a zbieranie wina nadejdzie siew (5): i będziecie jeść chleb wasz w sytości, i bez strachu mieszkać będziecie w ziemi waszej.

6. Dam pokój na granicach waszych: będziecie spać, a nie będzie ktoby przestraszył. Odejmę złe zwierze: a miecz nie przejdzie granic waszych.

7. Będziecie uganiać nieprzyjacioły wasze, i upadną przed wami.

8. Będą gonić pięć waszych sto obcych, a sto z was dziesięć tysięcy: polęgą nieprzyjaciele waszy mieczem przed oczyma waszemi.

9. Wejrzę na was i rozkrzewię, rozmnożycie się, i utwierdzę przymierze moje z wami.

---

(1) Pod kondycyą, że nie tylko w roku jubileuszowym wróci, ale i przed tym rokiem może być odkupioną.

(2) Kto może odkupić swoją rolę (do czego w każdym razie ma prawo), zwróci cenę, jaką otrzymał odtrąciwszy wartość tego, co nabywca zużytkował przez czas od nabycia do odkupu.

(3) Polnem prawem i t. d. = na tem samem prawie co rola (w. 14.) sprzedany będzie, to jest, jeśli pierwej i t. d.

(4) Majętności (domyśl.) ziemskich.

(5) Zamiast: domy ich na przedmieściu i t. d. Wulgata ma: suburbana autem eorum, co jest podobniejsze do hebr. "a pole przedmieścia miast ich" i t. d. Mowa o pastwiskach Lewitów. Nazywa je text "posiadłością" wieczną t. j. ciągłą, która nie może być sprzedawaną, bo jest potrzebną dla wykarmienia bydła.

(6) Nad zwyż = nad to coś mu pożyczył.

(7) Nie będziesz się z nim obchodził jak z niewolnikiem wedle powszechnego prawa o niewolnikach.

(8) Mocą = przemocą, gwałtem.

(9) Mowa tu o niewolnikach według powszechnego w owym czasie rozumienia, kiedy niewolnik uważał się za własność swego pana.

(1) Za sługi = za niewolników.

(2) Żyd, który chce się wykupić z niewoli, odda pieniądze wzięte, odtrąciwszy z nich tyle, ileby mu się należało za lata upłynione, jak gdyby był wolnym najemnikiem.

(3) Kamień znaczny t. j. wyrobiony w jaki kształt w celu zabobonnym.

(4) Strachajcie się = szanujcie.

(5) Taka będzie obfitość plonów, że nie będziecie mogli skończyć żniwa aż do winobrania, a winobrania nie skończycie aż do siewu.

10. Będziecie jeść nastarsze starych rzeczy, a stare gdy nowe nastaną wyrzucicie①.

11. Postawię przybytek mój w pośrodku was, a nie odrzuci was dusza moja.

12. Będę chodził między wami, i będę Bogiem waszym, a wy będziecie ludem moim. *II. Kor. 6, 16.*

13. Ja Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemie Egiptyanów, żebyście im nie służyli, i którym połamał łańcuchy szyj waszych, żebyście prosto chodzili.

14. A jeśli mię nie usłuchacie, i nie zachowacie wszystkich przykazań moich, *V. Mojż. 28, 15. Treny Jer. 2, 17. Malach. 2, 2.*

15. Jeśli wzgardzicie prawa moje, i sądy moje lekce poważycie, abyście nie uczynili tego com ja postanowił, i wniwecz obrócicie przymierze moje:

16. Ja też wam to uczynię: Nawiedzę was prędko ubóstwem i gorącością, którąby pokaziła oczy wasze, i znędziła dusze wasze. Próżno siać będziecie siew, który od nieprzyjaciół pożarty będzie.

17. Postawię twarz moję przeciwko wam ②, i upadniecie przed nieprzyjacioły waszemi, i będziecie poddani tym, którzy was mają w nienawiści, będziecie uciekać, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A jeśli ani tak nie usłuchacie mię, przydam karania waszego siedmiorako dla grzechów waszych,

19. I zetrę pychę zatwardzenia waszego. I dam wam niebo z wierzchu jako żelazo, a ziemię miedzianą ③.

20. I Wniwecz pójdzie praca wasza, nie da ziemia pożytku, ani drzewa dadzą owoców.

21. Jeśli chodzić będziecie przeciwko mnie, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszej siedmiorako dla grzechów waszych:

22. I puszczę na was bestje polne④, któreby pojadły was i dobytek wasz, i przywiodły do trochy wszystko, a drogi wasze żeby spustoszały.

23. A jeśliż ani tak nie będziecie chcieć przyjąć karności, ale przeciwko mnie pójdziecie:

24. Ja też przeciwko wam przeciwny pójdę, i uderzę was siedm kroć dla grzechów waszych,

25. I przywiodę na was miecz mszczący się przymierza mego. A gdy ucieczecie do miast, puszczę powietrze między was, i będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie,

26. Gdy złomię podporę chleba waszego: tak iż dziesięć niewiast naraz w jednym piecu będą piec chleb, i będą ji oddawać pod wagą, i będziecie jeść a nie najecie się⑤.

① Tyle będzie zboża, że nie będziecie mogli spożyć go.

② Postawię.... wam. = Obrócę się przeciwko wam.

③ Niebo żelazne ... ziemię miedzianą = obłoki nie dadzą deszczu, a ziemia nie wyda plonów.

④ Ob. IV. Mojż. 21, 6. III. Król. 13, 24.

⑤ Chleb podtrzymuje siły człowieka, zatem przez nieurodzaj kruszy się ta podpora życia. Nieurodzaj będzie taki, tak będzie mało zboża, że w jednym piecu na raz będzie mogło 10 niewiast piec swój chleb (gdy w czasie urodzaju ledwo jeden piec dla każdej wystarcza); a będzie wam wydzielany ten chleb, jakby rzecz nader kosztowną (pod wagą), i będziecie głodni (nie najecie się).

27. A jeśli ani przez to nie usłuchacie mię, ale pójdziecie przeciwko mnie:

28. I ja pójdę przeciwko wam, w zapalczywości przeciwnej, i skarzę was siedmią plag dla grzechów waszych:

29. Tak iż będziecie jeść ciała synów waszych, i córek waszych①.

30. Popsuję wyżyny② wasze, i bałwany połamię. Padniecie między obaliny bałwanów waszych, i będzie się brzydziła wami dusza moja,

31. Tak barzo, iż miasta wasze obrócę w pustynią, i spustoszę świątnice wasze, nieprzyjmę więcej wonności nawdzięczniejszej,

32. I popsuję ziemię waszę, i zdumieją się nad nią nieprzyjaciele waszy, gdy będą w niej mieszkać.

33. A was rozproszę między narody, i dobędę miecza za wami i będzie ziemia wasza pusta, a miasta wasze zburzone.

34. Tedy się będą podobały ziemi Sabaty jej, po wszystkie dni pustek jej: kiedy będziecie.

35. W ziemi nieprzyjacielskiej, będzie Sobotowała, i odpocznie Sabaty pustek swoich: przeto że sobie nie odpoczęła w Sabaty wasze, gdyście mieszkali na niej ③.

36. A którzy z was zostaną, dam strach do serca ich w ziemiach nieprzyjacielskich, przestraszy je chrzęst listu lecącego, i tak będą uciekać jako przed mieczem: będą padać choć ich nikt nie goni.

37. I padnie każdy na brata swego, jako uciekający przed wojną, żaden z was nie będzie się śmiał sprzeciwić nieprzyjacielowi.

38. Poginiecie między pogany, i poje was ziemia nieprzyjacielska.

39. A jeśli i z tych niektórzy zostaną, uschną w nieprawościach swoich: w ziemi nieprzyjaciół swoich, i za grzechy ojców swych i swoje, utrapieni będą.

40. Aż wyznają nieprawości swoje i przodków swoich, któremi wystąpili przeciwko mnie, i chodzili sprzeciwiając mi się.

41 Chodzić tedy i ja będę przeciwko im, i wywiodę je do ziemie nieprzyjaciół ich, aż się zawstydzi nieobrzezane serce ich: toż się modlić będą za niezbożności swoje.

42. I wspomnię na przymierze moje, którem uczynił z Jakóbem, i z Izaakiem, i z Abrahamem. I wspomnię też na ziemię,

43. Która będąc od nich opuszczona, będzie się sobie podobała w świętach swoich, cierpiąc pustki dla nich. A oni będą się modlić za grzechy swoje, iż odrzucili sądy moje, i prawa moje wzgardzili,

44. Wszakże też gdy byli w ziemi nieprzyjacielskiej,

① Spełniło się to literalnie podczas oblężenia Samaryi (IV. Król. 6, 29.), i Jerozolimy za Chaldejczyków (Treny Jer. 4, 10.) a później za Tytusa.

② Wyżyny = na pagórkach wzniesione ołtarze dla bałwanów. Ob. III. Król. 12, 31. IV. Król. 18, 4. 22.

③ Jeżeli ziemi nie dacie odpoczynku (w roku sabatowym), wypędzę was z niej, aby będąc pustą, odpoczywała.



25. JAKÓB Z EZAWEM GODZĄ SIĘ. I. Mojż. 33, 4.

nie do końcam ich odrzucił ①, anim ich tak wzgardził, żeby wyniszczeni byli i żebych zrzucił przymierze moje z nimi. Jam bowiem jest Pan Bóg ich,

45. I wspomnię na przymierze moje dawne, kiedym je wywiódł z ziemie Egiptskiej przed oczyma narodów, abym był Bogiem ich. Ja Pan. Teć są sądy, i przykazania, i prawa, które dał Pan między sobą a między synmi Izraelowymi na górze Sinai, przez ręce Mojżeszowe.

ROZDZIAŁ XXVII.

Obietnice i śluby rozmaite: tudzież i wypełnienia ich, i dziesięcin płacenie.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: Człowiek, który uczyni ślub, a poślubi Bogu duszę swoję, pod szacunkiem da okup ②.

3. Jeśli będzie mężczyzna od dwudziestego roku, aż do sześćdziesiątego roku: da pięćdziesiąt syklów srebra wedle kościelnej wagi ③:

4. Jeśli niewiasta, trzydzieści ④.

5. A od piątego roku aż do dwudziestego, mężczyzna da dwadzieścia syklów, niewiasta dziesięć.

6. Od jednego miesiąca, aż do piątego roku, za mężczyznę dadzą pięć syklów: a za żeńszczyznę trzy.

7. Mężczyzna w sześcidziesiąt lat i dalej, da piętnaście syklów, niewiasta dziesięć.

8. Jeśli będzie ubogi, a szacunku oddać nie będzie mógł: stanie przed kapłanem, a ile on oszacuje, i obaczy że może oddać, tyle da.

9. Ale bydlę, które może być ofiarowane Panu, jeśliby kto ślubował, święte ⑤ będzie,

10. I nie będzie mogło być odmienione, to jest, ani lepsze za gorsze, ani gorsze za lepsze: a jeśli odmieni, i to które jest odmienione, i ono za które odmienione jest, będzie poświęcone Panu.

11. Bydlę nieczyste które Panu ofiarowane być nie może, jeśliby kto ślubił, będzie przywiedzione przed kapłana.

12. Który osądziwszy jeśli dobre jest abo złe ①, ustawi zapłatę.

13. Którą będzieli chciał dać ten, który ofiaruje: nadda nad oszacowanie piątą część.

14. Człowiek jeśli ślubi dom swój, i poświęci Panu, ogląda ji kapłan, jeśli jest dobry abo zły, i wedle ceny, która od niego postanowiona będzie, przedan będzie.

15. Lecz jeśli ten, który ślubił będzie ji chciał odkupić, da piątą część oszacowania nad zwyż, i będzie miał dom.

16. A jeśli rolą osiadłości swej ślubi i poświęci Panu: według miary zasiewku będzie szacowana cena, jeśli trzydziestą korcy jęczmienia zasiewają ziemię, za pięćdziesiąt syklów srebra ma być przedana.

17. Jeśli zaraz od roku zaczętego Jubileusza poślubi rolą, za co może stać ②, za to będzie oszacowana.

18. Ale jeśli wyszło nieco czasu: kapłan porachuje pieniądze według liczby lat, które jeszcze zbywają aż do Jubileusza, i wytrącono będzie z zapłaty.

19. A jeśli będzie chciał odkupić rolą, ten który ją ślubił, nadda piątą część oszacowanych pieniędzy, i otrzyma ją.

20. Lecz jeśli nie będzie chciał odkupić, ale komu inszemu będzie zaprzedana ③: już więcej ten który ją ślubił odkupić jej nie będzie mógł.

21. Bo gdy przydzie dzień Jubileusza, będzie poświęcona Panu ④, a majętność poświęcona do prawa należy kapłańskiego.

22. Jeśli pole kupione jest, a nie z ojczystej osiadłości, poświęcone będzie Panu ⑤:

23. Zrachuje kapłan według liczby lat aż do Jubileusza cenę, i da ten, który ją był ślubił Panu.

24. A w Jubileuszu wróci się do pierwszego Pana, który je był przedał, i miał je w dziale majętności swojej.

25. Wszelki szacunek będą ważyć syklem Świątnice. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy. *II. Mojż. 30, 13. IV. Mojż. 3, 47. Ezech. 45, 12.*

26. Pierworodnych, które należą Panu ⑥, żaden niemoże poświęcić, ani ślubić, bądź wół, bądź owca, Pańskie są.

27. A jeśli jest bydlę nieczyste ⑦, odkupi ten, który ofiarował, według szacunku twego, i nadda piątą część

---

① Odrzucił = odrzucę. W proroctwach często czas przeszły używa się za przyszły.

② Poślubi i t. d. = odda się ślubem na służbę w świątyni (nosić wodę, drwa do świątyni, oczyszczać ją i służyć Lewitom)... Da okup od swego ślubu, jeśli chce się zwolnić, zapłaci.

③ Kościelnej wagi. Ob. II. Mojż. 30, 13.

④ Niewiasty mogły myć, prać, prząść, szyć i t. p. roboty wykonywać dla świątyni.

⑤ Święte = ofiarowane i t. d.

---

① Jeśli dobre jest abo złe, = jeśli mało, lub wiele warto.

② Za co może stać... = ile może być wart plon z całych 50 lat, tyle zapłaci.

③ Zaprzedana przez kapłanów.

④ Poświęcona Panu t. j. nie wróci ani do ślubującego, ani zostanie przy nabywcy późniejszym.

⑤ Jeśli kto pole, nie swoje dziedziczne, ale kupione, poświęci Panu i t. d.

⑥ Należą Panu z ogólnego prawa. II. Mojż. 13, 2. IV. Mojż. 18, 17.

⑦ A jeśli pierworodnem jest bydlę i t. d., np. koń, osieł, wielbłąd, których ani jeść, ani ofiarować nie wolno.

ceny. Jeśli nie będzie chciał odkupić, przedane będzie innemu za cokolwiek od ciebie będzie oszacowane.

28. Wszelkie co poświęcone będzie Panu, bądź człowiek, bądź bydlę, abo rola, nie będzie przedano, ani będzie mogło być odkupiono. Cokolwiek raz będzie poświęcono, święte świętych będzie Panu ①.

29. I wszelkie poświęcenie ②, które ofiaruje człowiek, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

30. Wszystkie dziesięciny ziemie, choć ze zboża, choć i z owocu drzewa, Pańskie są, i jemu się poświęcają.

① Ślub, o którym tu mowa, jest różny od opisanego wyżej. Nazywa się herem (grec. anathema), ślub przeklęcia. Rzecz tym ślubem poświęcona całkowicie należała do Pana, zatem musiała być zniszczoną.

② Wszelkie poświęcenie t. j. wszelkie w ten sposób poświęcone zwierzę. Pod ten ślub podciągano i nieprzyjaciół na wojnie. IV. Mojż. r. 31. V. Mojż. 2, 34. 13, 15. Joz. 6, 17. 21. Nie wolno było jednak składać Bogu ofiar z ludzi.

31. Jeśli kto chce odkupić dziesięciny swoje, nadda ③ piątą część ich.

32. Wszystkich dziesięcin wołu, owcy i kozy, które przechodzą pod laską pasterzową, cokolwiek dziesiąte przydzie, poświęcone Panu będzie.

33. Nie będą wybierać ani dobrego ani złego, ani innym będzie odmienione: Jeśli kto odmieni, i to co się odmieniło, i za co się odmieniło, będzie poświęcone Panu, i nie będzie odkupione.

34. Te są przykazania, które rozkazał Pan Mojżeszowi do synów Izraelowych na górze Sinai.

③ Nadda i t. d.; bo w mieście musi Lewita drożej kupować.



NUMERI.

KSIĘGI LICZB.

CZWARTE KSIĘGI MOJŻESZOWE.

Księga ta nazywa się po grecku *Aridmoj* po łac. *Numeri*, t. j. Liczb, dlatego że w pierwszych rozdziałach jest popis (policzenie) synów Izraelowych, zdatnych do boju. Żydzi nazywają ją od początkowych słów, księgą Vajedabber (I mówił). Oprócz spisu ludności, zawiera w sobie histórya trzydziestu dziewięciu lat tułactwa na puszczy, t. j. prawie wszystko co się działo pod Mojżeszem, od wyjścia z Egiptu aż do jedenastego miesiąca czterdziestego roku. Opisuje stanowiska i obozy na puszczy, zwycięstwo na wschód Jordanu, szemrania ludu, proroctwo Balaamowe i t. d. Z tej księgi jedno tylko miejsce dosłownie jest przytoczone w Nowym Testamencie (u ś. Jana); ale niedosłownych powoływań się jest ośmna-ście.

ROZDZIAŁ I.

Wyliczenie pocztów dwanaście z Pokolenia synów Izraelskich; a synowie Lewi ku służbie kościelnej odłączeni, i naznaczeni.

1. I mówił Pan do Mojżesza na puszczy Sinai w przybytku przymierza, pierwszego dnia miesiąca wtórego, roku wtórego po wyściu ich z Egiptu[1], rzekąc:

2. Zbierzcie summę[2] wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych według rodzajów i domów ich i imiona każdego, cokolwiek jest płci męzkiej, *II. Mojż. 30, 12.*

3. Od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich mężów mocnych w Izraelu, a policzycie je według hufców ich, ty i Aaron.

4. A z wami będą książęta pokolenia i domów w rodzinach swych,

5. Których te są imiona. Z Ruben, Elisur syn Sedeur.

6. Z Simeon, Salamiel syn Surysaddai.

7. Z Juda, Naasson, syn Aminadab. *Niżej 10, 14.*

8. Z Issachar, Nathanael syn Suar:

9. Z Zabulon, Eliab syn Helon.

10. A synów Józefowych z Ephraim: Elisama syn Amiud. Z Manasse, Gamaliel syn Phadassur.

11. Z Benjamin, Abidan syn Gedeonów.

12. Z Dan, Ahieser syn Ammisadai:

13. Z Aser, Phegiel syn Ochran:

14. Z Gad, Eliazaph syn Duel.

15. Z Nepthali, Ahira syn Enan.

16. Ci nazacniejszy książęta ludu w pokoleniach i w rodzajach swoich, i głowy wojska Izraelowego:

17. Które wzięli Mojżesz i Aaron ze wszystkiem mnóstwem pospólstwa:

18. I zgromadzili pierwszego dnia miesiąca wtórego, popisując je według rodu, i domów, i familji, i głów, i imion każdego, od dwudziestego roku i wyżej,

19. Jako był przykazał Pan Mojżeszowi. I policzeni są na puszczy Sinai.

20. Z Ruben pierworodnego Izraelowego, według rodów, i familji, i domów ich, i imion każdej głowy, wszystkiej płci męzkiej od dwudziestego roku i wyżej, wychodzących na wojnę,

21. Czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Simeon według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, policzeni są po imionach i po głowach każdego, wszystkiej mężczyzny od dwudziestego roku i wyżej, wychodzących na wojnę,

23. Pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gad, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudziestu lat i wyżej, wszyscy którzyby na wojnę wychodzili,

25. Czterdzieści i pięć tysięcy, sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Juda, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich po imionach każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzy mogli na wojnę wychodzić,

27. Naliczeni są siedmdziesiąt i cztery tysiące, i sześć set.

28. Z synów Issachar, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, po imionach każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzyby na wojnę wychodzili,

29. Naliczeni są pięćdziesiąt i cztery tysiące, i cztery sta.

30. Z synów Zabulon, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są po imieniu każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzy mogli na wojnę wychodzić,

31. Pięćdziesiąt i siedm tysięcy, i cztery sta.

32. Z synów Józef, z synów Ephraim, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są po imie-

---

[1] Wszystko, co tu opisane od 1, 1. do 10, 11. stało się na puszczy około góry Sinai, ok. r. 2514 po stworz. świata, a 1490 przed Chr.

[2] Zbierzcie summę = uczyńcie popis i t. d. Pierwszy popis ludności ob. II. Mojż. 38, 25.

niu każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzy mogli na wojnę wychodzić,

33. Czterdzieści tysięcy, pięć set.

34. A z synów Manasse, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, popisani są po imieniu każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,

35. Trzydzieści dwa tysiąca, dwieście.

36. Z synów Benjaminowych, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są imionmi każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzy mogli wychodzić na wojnę,

37. Trzydzieści pięć tysięcy, cztery sta.

38. Z synów Dan, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są każdego imieniem, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzy mogli na wojnę wychodzić,

39. Sześćdziesiąt, dwa tysiąca, siedm set.

40. Z synów Aser, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy, którzy mogli wynić na wojnę,

41. Czterdzieści tysięcy i tysiąc, pięć set.

42. Z synów Nephtali, według rodzajów, i familji, i domów rodzin ich, naliczeni są imieniem każdego, od dwudziestego roku i wyżej, wszyscy którzy mogli wychodzić na wojnę,

43. Pięćdziesiąt trzy tysiące, cztery sta.

44. Ci są, które policzyli Mojżesz i Aaron, i dwanaście książąt Izraelskich, każdego według domów rodzajów ich.

45. I była wszystka summa synów Izraelowych według domów, i familji ich, od dwudziestego roku i wyżej, którzy mogli wychodzić na wojnę,

46. Po sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące mężów, pięć set i pięćdziesiąt.

47. Lecz Lewitów w pokoleniu familji swoich, nie liczono z nimi[1].

48. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

49. Pokolenia Lewi nie licz, i nie położysz summy ich z synmi Izraelowymi:

50. Ale je postanów nad przybytkiem świadectwa, i wszystkiem naczyniem jego, i cokolwiek ku ceremoniam należy. Ci nosić będą przybytek, i wszystko naczynie jego: i będą w posługowaniu, i w około przybytku obozem się położą.

51. Gdy będziecie mieć ciągnąć, Lewitowie przybytek składać będą: a gdy się obozem położycie, postawią: a ktoby obcy[2] przystąpi, zabit będzie.

52. A synowie Izraelowi będą stać obozem, każdy wedle hufców i pułków i wojsk swoich.

53. A Lewitowie w koło przybytku namioty rozbijać będą, aby nie przyszedł gniew na zgromadzenie synów Izraelowych, i będą czuć na straży przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelowi wedle wszystkiego, co był przykazał Pan Mojżeszowi.

[1] Nie liczono, jako wolnych od służby wojennej.
[2] Obcy, nie Lewita i t. d.

ROZDZIAŁ II.

Które pokolenie na której stronie świata miało położyć obóz swój przy Przybytku świadectwa, wyliczywszy wszystkie Książęta, opisuje.

1. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona, rzekąc:

2. Każdy wedle hufców, znaków i chorągwi, i domów rodzin swoich, obozem[1] się położą synowie Izraelowi w około przybytku przymierza.

3. Na wschód słońca Judas rozbije namioty, według hufców wojska swojego: a będzie Hetmanem synów jego Nahasson syn Aminadab.

4. A wszystka summa ludu wojennego z pokolenia jego, siedmdziesiąt i cztery tysiące, i sześć set.

5. Podle niego położyli się obozem pokolenia Issachar, którego Hetman był Nathanael syn Suar,

6. A wszystek poczet żołnierzów jego pięćdziesiąt cztery tysiące, cztery sta.

7. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

8. Wszystko z pokolenia jego wojsko żołnierzów, pięćdziesiąt siedm tysięcy, cztery sta.

9. Wszystkich, których w obozie Judy naliczono było, sto ośmdziesiąt, sześć tysięcy, cztery sta: a wedle hufców swoich pierwszy wynidą.

10. W obozie synów Ruben ku południowej stronie, Hetmanem będzie Elisur syn Sedeur,

11. A wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy są policzeni, czterdzieści sześć tysięcy, pięć set.

12. Podle niego obozem się położyli z pokolenia Simeon: których Hetman był Salamiel syn Surysaddai:

13. A wszystko wojsko żołnierstwa jego, które policzono, pięćdziesiąt, dziewięć tysięcy, trzy sta.

14. W pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliazaph syn Duel,

15. A wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy są policzeni, czterdzieści pięć tysięcy, sześć set, pięćdziesiąt.

16. Wszystkich popisanych w obozie Ruben, sto pięćdziesiąt tysięcy, tysiąc, cztery sta, pięćdziesiąt w hufiech swoich: we wtórym rzędzie pociągną.

17. A podniosą przybytek świadectwa według urzędów Lewitów i hufców ich, jako podniesion będzie tak też i złożon, każdy wedle miejsc i porządków swoich ciągnąć będzie.

18. Ku zachodniej stronie będzie obóz synów Ephraim, których Hetman był Elisama, syn Ammiud:

19. Wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy są policzeni, czterdzieści tysięcy pięć set.

20. A z nimi pokolenie synów Manasse, których Hetman był Gamaliel syn Phadassur:

21. A wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy są policzeni, trzydzieści i dwa tysiąca, dwieście.

22. W pokoleniu synów Benjamin Hetman był Abidan syn Gedeonów:

23. A wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy popisani są, trzydzieści pięć tysięcy, cztery sta.

24. I wszystkich policzonych w obozie Ephraim, sto ośm tysięcy sto w hufiech swoich: ci pociągną trzeci.

25. Ku północnej stronie położyli się obozem synowie Dan, których Hetman był Ahiezer syn Ammissaddai.

[1] Cały Izrael podzielony był na 4 obozy, czyli armje wojenne, które otaczały z 4 stron arkę. W każdej armii były po 3 pokolenia (korpusy). Juda był na czele pierwszej armii (w. 9.); —Ruben drugiej (w. 10—16.); Efraim trzeciej (w—24.); Dan czwartej (w. 25—31.).



26. JÓZEF SPRZEDANY PRZEZ BRACI. I. Mojż. 37, 25.

26. Wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy są policzeni, sześćdziesiąt, dwa tysiąca, siedm set.

27. Podle niego rozbili namioty z pokolenia Azer, których Hetman był Phegiel syn Ochran.

28. A wszystko wojsko żołnierzów jego, którzy policzeni są, czterdzieści tysięcy, tysiąc, pięć set.

29. Z pokolenia synów Nephthali Hetman był Ahira syn Enan.

30. A wszystko wojsko żołnierzów jego, pięćdziesiąt trzy tysiące cztery sta.

31. Wszystkich policzonych w obozie Dan było sto pięćdziesiąt siedm tysięcy, sześć set: a ostatni pociągną.

32. Ta liczba synów Izraelowych według domów rodzin ich, i według hufów rozdzielonego wojska, po sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięć set, pięćdziesiąt.

33. A Lewitów nie liczono między syny Izraelowymi: tak bowiem był przykazał Pan Mojżeszowi.

34. I uczynili synowie Izraelowi wedle wszystkiego co był Pan rozkazał. Stanowili się obozem według hufów swoich, i ciągnęli według familji i domów ojców swoich.

ROZDZIAŁ III.

Lewity Pan ku posłudze swej Kościelnej na miejsce pierworodnych synów ludu Izraelskiego wezwał, i obrał, i policzyć kazał: Książęta im i posługi własne naznaczył.

1. Te są rodzaje Aarona i Mojżesza, w dzień którego mówił Pan do Mojżesza na górze Sinai.

2. A te imiona synów Aaronowych: pierworodny jego Nadab, potem Abiu, i Eleazar, i Ithamar. *II. Mojż. 6, 23.*

3. Te imiona synów Aaronowych kapłanów, których pomazano, i których ręce napełniono i poświęcono ①, aby kapłański urząd sprawowali.

4. Nadab bowiem i Abiu pomarli, gdy ofiarowali ogień obcy przed obliczem Pańskiem na puszczy Sinai, bez potomstwa: i odprawowali kapłański urząd Eleazar i Ithamar przed Aaronem ojcem swoim ②. *III. Mojż. 10, 12. I. Par. 24, 2.*

5. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

6. Przywiedź pokolenie Lewi, i postaw przed oczyma Aarona kapłana, aby mu służyli,

7. I strzegli i pilnowali cokolwiek należy do służby zgromadzenia przed przybytkiem świadectwa ③,

8. I niech strzegą naczynia przybytkowego, służąc na posłudze jego. I darujesz Lewity,

9. Aaronowi i synom jego, którym dani są od synów Izraelowych. A Aarona i syny jego postanowisz nad służbą kapłańską ④.

10. Obcy, któryby ku posługowaniu przystąpił, umrze.

11. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

12. Jam wziął Lewity od synów Izraelowych miasto wszelkiego pierworodnego otwarzającego żywot między syny Izraelowymi, i będą Lewitowie moi.

13. Bo mój jest każdy pierworodny: odtąd jakom pobił pierworodne w ziemi Egiptskiej, poświęciłem sobie cokolwiek się pierwszego rodzi w Izraelu od człowieka aż do bydlęcia, moi są: Ja Pan. *II. Mojż. 13, 2. Niżej 8, 6.*

14. I mówił Pan do Mojżesza na puszczy Sinai, rzekąc:

15. Policz syny Lewi według domów ojców ich, i familji, każdego mężczyznę od jednego miesiąca i wyżej.

16. Policzył Mojżesz jako Pan przykazał,

17. I nalezieni są synowie Lewi po imionach swych: Gerson i Kaath i Merary. *II. Mojż. 6, 16.*

18. Synowie Gerson: Lebni i Semei.

19. Synowie Kaath: Amram i Jesaar, Hebron i Ozyel.

20. Synowie Merary: Moholi i Musy.

21. Od Gersona były dwie familje, Lebnitska i Semejska:

22. Których naliczono ludu płci mężkiej, od jednego miesiąca, i wyżej, siedm tysięcy i pięć set.

23. Ci za przybytkiem kłaść się obozem będą, na zachód słońca.

24. Pod Hetmanem Eliasaph synem Lael.

25. A będą mieć straż w przybytku przymierza,

26. Sam przybytek i przykrycie jego, zasłonę, którą zaciągają przededrzwiami przykrycia przymierza, i opony sieni, oponę też którą zawieszają w weściu sieni przybytku, i cokolwiek do służby ołtarza należy, powrozy przybytkowe i wszystkie statki jego.

27. Ród Kaath, będzie miał lud Amramity, i Jessaarity, i Hebronity, i Ozyelity. Teć są domy Kaathitów, policzone po imionach swoich,

28. Wszystkich rodzaju mężkiego, od jednego księżyca i wyżej, ośm tysięcy, sześć set: będą mieć straży Świątnice,

29. I położą się obozem na południową stronę.

30. A Hetman ich będzie Elisaphan syn Ozyel,

31. I będą strzedz skrzynie, i stołu, i lichtarza, ołtarzów i naczynia Świątnice, któremi służbę sprawują i zasłony, i wszelki takowy sprzęt.

32. A Hetman Hetmanów Lewitckich Eleazar syn Aarona kapłana będzie nad strażnikami straży Świątnice.

33. A od Merary będą ludowie Moholitowie i Muzytowie, policzeni imionmi swymi:

34. Wszystkich rodzaju mężkiego, od jednego miesiąca i wyżej, sześć tysięcy, dwieście.

35. Hetman ich Suriel, syn Abihaiel: na północnej stronie, obozem się położą.

36. Pod ich strażą będą deszczki przybytkowe, i drążki, i słupy, i podstawki ich, i wszystko co ku takowej służbie należy:

37. I słupy sienne w około z podstawkami swemi, i kołki z powrozami.

38. Stanowić się obozem będą przed przybytkiem przymierza, to jest na wschód słońca, Mojżesz i Aaron z syny swemi, trzymając straż Świątnice w pośrodku synów Izraelowych. Ktokolwiek obcy przystąpi, umrze.

39. Wszystkich Lewitów, które policzyli Mojżesz i Aaron wedle przykazania Pańskiego, według domów ich, rodzaju mężkiego, od miesiąca jednego i wyżej, było dwadzieścia dwa tysiąca ①.

40. I rzekł Pan do Mojżesza: Policz pierworodne płci mężkiej z synów Izraelowych, od jednego miesiąca i wyżej, i będziesz miał summę ich.

---

① Napełniono darami w dniu poświęcenia.
② Przed Aaronem... = pod Aaronem.
③ t. j. w przysionku, aby pomagali przy składaniu ofiar.
④ Do usług Lewitom dodani zostali inni ludzie. Joz. 9, 23—27. I. Ezdr. 8, 20. II. Ezdr 11, 3.

① Ogólna suma Lewitów (w. 22. 28. 34.) wypadała 22,300. Tu się liczy okrągłe 22,000, może dla tego, że wytrąceni są pierworodni tego pokolenia, którzy należeliby do Pana, choćby nie byli z pokolenia Lewi.

41. I weźmiesz mi Lewity miasto wszystkich pierworodnych synów Izraelowych, Jam jest Pan: i bydło ich miasto wszego pierworodnego bydła synów Izraelowych (1).

42. Policzył Mojżesz jako był Pan przykazał, pierworodne synów Izraelowych.

43. I było mężczyzn wedle imion swych, od miesiąca jednego i wyżej, dwadzieścia dwa tysiąca, dwieście, siedmdziesiąt trzej.

44. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

45. Weźmi Lewity miasto pierworodnych synów Izraelowych: i bydło Lewitów miasto bydła ich, i będą moimi Lewitowie. Ja jestem Pan.

46. A w okupie dwu set siedmidziesiąt trzech, którzy przechodzą liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelowych (2),

47. Weźmiesz po pięci syklów na każdą głowę wedle wagi Świątnice. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy. *II. Mojż. 30, 13. III. Mojż. 27, 25. Ezech. 45, 12.*

48. I dasz pieniądze Aaronowi i synom jego, okup tych, którzy są nadzwyż.

49. Wziął tedy Mojżesz pieniądze tych, którzy byli nadzwyż, i które odkupili od Lewitów,

50. Za pierworodne synów Izraelowych, tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt pięć syklów, wedle wagi Świątnice.

51. I dał je Aaronowi i synom jego, według słowa, które mu był Pan przykazał.

ROZDZIAŁ IV.

Urzędy i czynności Lewitów po familiach i narodziech ich opisuje i rozdaje.

1. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona, rzekąc:

2. Weźmi Summę synów Kaath z pośrodku Lewitów według domów i familji ich,

3. Od trzydziestego roku i wyżej aż do pięćdziesiątego roku, wszystkich, którzy wchodzą aby stali i służyli w przybytku przymierza (3).

4. Ta jest służba synów Kaath: do przybytku przymierza i do Świętego Świętych,

5. Wnidzie Aaron i synowie jego, gdy się będzie miał ruszyć obóz, i zejmą zasłonę, która wisi przede drzwiami, i uwiną w nie skrzynię świadectwa,

6. I okryją zaś przykryciem z skór fiołkowej farby, i rozciągną na wierzchu przykrycie wszystko z hiacyntu, i założą drążki.

7. Stół też pokładania obwiną przykryciem z hiacyntu, i pokładą z nim kadzidlnice i moździerzyki, kubki i czasze do lania ofiar mokrych: chleb zawsze na nim będzie:

8. I rozciągną z wierzchu nakrycie karmazynowe, które zaś nakryją przykryciem z skór fiołkowej maści, i zawiodą drążki.

9. Wezmą też przykrycie z hiacyntu, którem nakryją lichtarz z lampami i kleszczykami, i z ucieradły jego, i ze wszystkiem naczyniem oliwnem, które do przyprawienia lamp są potrzebne:

10. A na wszystko włożą przykrycie z skór fiołkowej farby, i założą drążki.

11. Ołtarz zasię złoty obwiną odzieniem z hiacyntu, i rozciągną z wierzchu dekę z skór fiołkowej maści, i założą drążki.

12. Wszystko naczynie, którem służą w Świątnicy, obwiną w przykrycie z hiacyntu, i rozciągną z wierzchu dekę z skór fiołkowej maści, i założą drążki.

13. Ale i ołtarz oczyścią z popiołu i obwiną ji odzieniem szarłatnem.

14. I włożą z nim wszystko naczynie, którego używają do służby jego, to jest naczynia do brania w się ognia, widełki, trzyzębate widły, haki, i łopaty. Wszystko naczynie ołtarza nakryją deką z skór fiołkowej maści, i założą drążki.

15. A gdy uwiną Aaron i synowie jego Świątnicę, i wszystko naczynie jej, gdy się będzie ruszał obóz, tedy wnidą synowie Kaath, aby nieśli uwinione: i nie dotkną się naczynia Świątnice, aby nie pomarli. Te są brzemiona synów Kaath w przybytku przymierza: *I. Par. 15, 15.*

16. Nad któremi będzie Eleazar syn Aarona kapłana: do którego starania należy oliwa do przyprawienia lamp i zapał złożony, i ofiara którą zawsze ofiarują, i olejek namazywania, i cokolwiek do służby przybytku należy, i wszego naczynia, które są w Świątnicy.

17. I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie wytracajcie ludu Kaath z pośrodku Lewitów (1):

19. Ale to im uczyńcie, aby żyli, a nie pomarli, jeśli się dotkną Świętych nad Świętymi. Aaron i synowie jego wnidą, i oni rozłożą robotę każdego, i rozdzielą co kto ma nieść.

20. Inszy żadną dwornością (2) niech nie widzą rzeczy, które są w Świątnicy, pierwej niżli je obwiną, inaczej pomrą.

21. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

22. Weźmi też summę synów Gerson według domów i familji i rodzin ich,

23. Od trzydzieści lat i wyżej aż do lat pięcidziesiąt. Policz wszystkie, którzy wchodzą i służą w przybytku przymierza.

24. Ten jest urząd domu Gersonitów,

25. Aby nosili opony przybytku, i wierzch przymierza, przykrycie drugie, a nad wszystko zasłonę fiołkowej maści, i zasłonę, która wisi w weściu przybytku przymierza,

26. Opony sienne i zasłonę w weściu, które jest przed przybytkiem. Wszystko co do ołtarza należy, powrózki i naczynia posługowania,

27. Na rozkazanie Aaronowe i synów jego, poniosą synowie Gerson, i będzie wiedział każdy, któremu ciężarowi ma być podległy.

28. Ta jest służba familji Gersonitów w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

29. Syny też Merary wedle familji i domów ojców ich policzysz,

30. Od trzydziestu lat i wyżej aż do pięcidziesiąt lat, wszystkich, którzy wchodzą na urząd posługi swej, i służbę przymierza świadectwa.

31. Te są brzemiona ich: będą nosić deszczki przybytku i drążki, jego, słupy i podstawki ich,

32. Słupy też sieni w około z podstawkami, i z koł-

---

(1) Odnosiło się to tylko do pierworodnych z ludzi i zwierząt podówczas istniejących, bo na przyszłość należało odkupywać pierworodnych. Ob. niżej 18, 15.

(2) Według rabinów, wszyscy (22,273) pierworodni musieli ciągnąć losy, który ma być wolnym od opłaty pierworodztwa, a który nie.

(3) Każe policzyć zdolnych do dźwigania ciężarów.

(1) Nie wytracajcie i t. d. =Mojżesz i Aaron przyczyniliby się do wytracenia Kaathitów, gdyby im nieprzykryte naczynia śś. dali do przenoszenia, a oni golemi rękami się ich dotykali.

(2) Dworność = ciekawość.

kami, i z powrozami ich. Wszystko naczynie i sprzęt pod liczbą wezmą i tak poniosą.

33. Ten jest urząd familji Merarczyków, i służba w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

34. Policzyli tedy Mojżesz i Aaron i przełożeni Synagogi syny Kaath według rodów i domów ojców ich,

35. Od trzydziestu lat i wyżej aż do pięćdziesiątego roku, wszystkie którzy wchodzą na posługę przybytku przymierza:

36. I nalazło się ich dwa tysiąca, siedm set, pięćdziesiąt.

37. Ten jest poczet ludu Kaath, którzy wchodzą do przybytku przymierza: te policzył Mojżesz i Aaron, według słowa Pańskiego przez rękę Mojżesza.

38. Zliczeni też są i synowie Gerson, według rodów i domów ojców ich,

39. Od trzydziestu lat i wyżej, aż do piącidziesiątego roku, wszyscy, którzy wchodzą, aby służyli w przybytku przymierza:

40. I nalazło się ich dwa tysiącа, sześć set, trzydzieści.

41. Ten jest lud Gersonitów, które policzyli Mojżesz i Aaron wedle słowa Pańskiego.

42. Policzeni są i synowie Merary, według rodów i domów ojców ich,

43. Od trzydziestu lat i wyżej, aż do piącidziesiątego roku, wszyscy, którzy wchodzą do wypełnienia porządku przybytku przymierza:

44. I nalazło się ich, trzy tysiące, dwieście:

45. Ten jest poczet synów Merary, które policzyli Mojżesz i Aaron, według rozkazania Pańskiego przez rękę Mojżesza.

46. Wszyscy, którzy policzeni są z Lewitów, i które popisać kazał mianowicie Mojżesz i Aaron, i przełożeni Izraelscy, według rodów i domów ojców ich.

47. Od trzydziestu lat i wyżej, aż do pięćdziesiątego roku, wchodzący na służbę przybytku, i na noszenie brzemion,

48. Było wobec ośm tysięcy, pięć set ośmdziesiąt.

49. Według słowa Pańskiego policzył je Mojżesz, każdego według urzędu i brzemienia jego, jako mu był Pan przykazał.

ROZDZIAŁ V.

Nieczystych a plugawych w obozie nie chować, ale precz wyrzucać: sposób ofiarowania za grzech przez niedbałość uczyniony: Prawo o zawistnej miłości Męża przeciw Żonie.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Przykaż synom Izraelowym, aby wyrzucili z obozu wszelkiego trędowatego, i który nasieniem płynie, i splugawił się umarłym(1):

3. Tak mężczyznę jako i niewiastę wyrzućcie z obozu, aby go nie splugawili, gdyżem mieszkał z wami.

4. I uczynili tak synowie Izraelowi, i wyrzucili je z obozu, jako mówił Pan Mojżeszowi.

5. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

6. Mów do synów Izraelowych: Mąż abo niewiasta, gdy uczynią ze wszystkich grzechów, które się zwykły

(1) Bo ci byli nieczystymi, których ktoby się dotknął, również stawał się nieczystym. Ob. III. Mojż. r. 13, i 14, 15, 2—15. 21, 1.

ludziom przygadzać, a przez niedbałość przestąpią przykazanie Pańskie, i zgrzeszą(1),

7. Wyznają(2) grzech swój, i oddadzą samę główną rzecz i piątą część nadzwyż onemu przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A jeśliby nie był ktoby odebrał(3), dadzą Panu, i będzie kapłańskie, wyjąwszy barana, który bywa ofiarowan na oczyścienie, aby była ofiara ubłagalna.

9. Wszystkie też pierwociny, które ofiarują synowie Izraelowi, należą do kapłana:

10. I cokolwiek do świątnice ofiarują od każdego, i dają w ręce kapłańskie, jego będzie.

11. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

12. Mów do synów Izraelowych, i rzeczesz do nich: Mąż, któregoby żona wystąpiła, i wzgardziwszy małżonkiem

13. Spałaby z inszym mężem, a tegoby mąż doznać niemógł, ale tajemne jest cudzołostwo, a świadkami niemoże być dowiedzione, iż jej nie zastano w cudzołostwie:

14. Jeśli duch podejrzenia wzruszy męża przeciw żenie swej, która abo jest splugawiona, abo fałszywe domniemanie na nię kładą:

15. Przywiedzie ją do kapłana, i ofiaruje obiatę za nię dziesiątą część korca mąki jęczmiennej: nie wleje na nię oliwy, ani włoży kadzidła: ponieważ ofiara podejrzenia jest, i obiata dochodząca cudzołostwa.

16. Ofiaruje ją tedy kapłan i postawi przed Panem.

17. I weźmie wody świętej (4) w naczyniu glinianem, i trochę ziemie ze tła przybytku wsypie w nię.

18. A gdy stanie niewiasta przed obliczem Pańskiem, odkryje głowę jej, i włoży na ręce jej ofiarę wspominania, i obiatę podejrzenia: a sam będzie trzymał wody barzo gorzkie(5), na które ze złorzeczeniem klątew nakładł.

19. I poprzysięże ją i rzecze: Jeśli nie spał mąż obcy z tobą, i jeśliś nie jest splugawiona opuściwszy łoże małżonkowe, nie zaszkodząć te wody barzo gorzkie, w którem klątew nakładł.

20. Ale jeśliżeś ustąpiła od męża twego, i jesteś splugawiona, a obcowałaś z inszym mężem:

21. Tym przeklęctwam podlężesz: Niechaj cię da Pan na przeklęctwo, i przykład wszystkich w ludzie swoim: niech uczyni że wygnije łono twoje, a brzuch twój opuchnąwszy niech się rozpuknie.

22. Niechaj wnidą wody przeklęte do brzucha twego, a gdy opuchnie żywot, niech wygnije łono. I odpowie ona niewiasta, Amen, Amen.

23. I napisze kapłan na książkach te przeklęctwa, i zmaże je wodą barzo gorzką na którą klątew nakładł,

24. I da jej pić. Którą gdy wypije,

25. Weźmie kapłan z ręki jej ofiarę podejrzenia, i podniesie ją przed Panem, i włoży ją na ołtarz: wszakże tak, że pierwej,

26. Garść ofiary weźmie z tego co ofiarują, i spali na ołtarzu: i tak da pić niewieście wodę barzo gorzką.

27. Która gdy wypije, jeśli splugawiona jest, a wzgar-

(1) Mowa o kradzieży, oszukaństwie i t. p. które nie wyszły na jaw. w. 7.
(2) Wyznają. Ob. III. Mojż. 5, 16.
(3) A jeśliby... odebrał t. j. jeśliby właściciel poszkodowany umarł i nie zostawił spadkobierców.
(4) Wody świętej, z naczynia miedzianego, II. Mojż. 30, 18.
(5) Wody gorzkie, dla skutków.

dziwszy męża cudzołostwa winna, rozejdzie się po niej woda przeklęctwa, i gdy się brzuch wezdmie, łono wygnije: i będzie niewiasta na przeklęctwo, i na przykład wszystkiemu ludowi.

28. Ale jeśli nie jest splugawiona, będzie bez obrażenia, i dziatki mieć będzie.

29. Tenci jest zakon podejrzenia (1). Jeśli ustąpi żona od męża swego, i jeśli splugawiona będzie,

30. A mąż duchem podejrzenia wzruszony, przywiedzie ją przed oblicze Pana, i uczyni jej kapłan wedle wszystkiego co jest napisano:

31. Mąż bez winy będzie, a ona odniesie nieprawość (2) swoję.

ROZDZIAŁ VI.

Poświęcanie i oddawanie Nazarejczyków, i któremi słowy Kapłani miel ludziom Błogosławić.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, i rzeczesz do nich: Mąż (3) abo Niewiasta gdy uczynią ślub, aby się poświęcili: i chcą się Panu poświęcić:

3. Od wina, i od wszelkiego co upoić może, wstrzymawać się mają. Octu z wina, i z któregokolwiek innego napoju, i cokolwiek z jagody winnej wytłaczają, pić nie będą: Jagód winnych świeżych ani suchych jeść nie będą,

4. Po wszystkie dni, przez które Panu ślubem są poświęceni: cokolwiek z winnice być może: od rozynki aż do jagódki, jeść nie będą.

5. Przez wszystek czas odłączenia jego brzytwa nie przejdzie przez głowę jego, aż wypełni dni przez które się poświęcił Panu. Świętym będzie zapuszczeniem włosów głowy jego. *Sędz. 13, 5.*

6. Przez wszystek czas poświęcenia swego do umarłego nie wnidzie,

7. Ani się i ojca, i matki, i brata, i siostry pogrzebem zmaże: bo poświęcenie Boga jego jest na głowie jego (4).

8. Po wszystkie dni odłączenia swego, świętym będzie Panu (5).

9. A jeśliby kto umarł nagle przed nim, splugawi się głowa poświęcenia (6) jego: którą natychmiast ogoli onegoż dnia oczyścienia swego, i zasię siódmego,

10. A ósmego dnia ofiaruje parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt, kapłanowi w weściu przymierza świadectwa (7).

11. I uczyni (8) kapłan jedno za grzech, a drugie na całopalenie, i będzie się modlił za nim, bo zgrzeszył nad umarłym: i poświęci głowę jego w on dzień:

12. I poświęci Panu dni odłączenia (9) jego, ofiarując

(1) To prawo z jednej strony wstrzymywało okrucieństwo mężów, gdyby za lada podejrzeniem chcieli się pastwić nad żonami; a z drugiej utrzymywało żony w wierności małżeńskiej, przez bojaźń strasznych kar tu wyrażonych.

(2) Nieprawość = karę nieprawości.

(3) Mąż t. j. jakikolwiek mężczyzna. Ślub tu wyrażony nazywa się ślubem nazareatu. Zależy na wstrzymywaniu się od rzeczy dozwolonych, i odłączeniu się od zwykłego pożycia z ludźmi, dla Boga. Takim ślubem można się było związać na całe życie lub do pewnego tylko czasu.

(4) Nazarejczyk powinien być wyższym nad wszelkie frasunki doczesne; zatopiony jedynie myślą w Bogu i Nim ucieszony.

(5) Nazarejczyk winien się dla tego wstrzymać od napojów rozpalających, które są symbolem i przyczyną zwierzęcych namiętności.

(6) Głowa poświęcenia, zam. poświęcenie głowy,

(7) W wejściu przymierza świadectwa, t. j. u wnijścia przybytku.

(8) Uczyni = ofiaruje. Zgrzeszył... = splugawiony został przez dotknięcie umarłego.

(9) Dni odłączenia = dni nazareatu na nowo.

baranka rocznego za grzech: wszakże tak, aby dni pierwsze wniwecz poszły, ponieważ splugawione poświęcenie jego.

13. Ten jest zakon poświęcenia. Gdy się wypełnią dni, które był ślubem postanowił: przywiedzie go do drzwi przybytku przymierza,

14. I ofiaruje obiatę jego Panu, baranka rocznego bez makuły na całopalenie, i owcę roczną bez zmazy za grzech (1), i baranka bez makuły ofiarę zapokojną,

15. I kosz chlebów przaśnych oliwą zaczynionych, i kreplów bez kwasu oliwą pomazanych i mokre ofiary każdego,

16. Które ofiaruje kapłan przed Panem, i uczyni tak za grzech jako i na całopalenie.

17. A baranka ofiaruje ofiarę zapokojną Panu, ofiarując wespół kosz przaśników i mokre ofiary wedle zwyczaju powinne.

18. Toż ogolony będzie Nazareus przededrzwiami przybytku przymierza z włosów poświęcenia swego (2): i weźmie włosy jego i włoży na ogień, który jest podłożony pod ofiarę zapokojnych. *Dz. Ap. 21, 24.*

19. I łopatkę uwarzoną barana, i chleb przez kwasu jeden z kosza, i krepel przaśny jeden, i da w ręce Nazareusza, po ogoleniu głowy jego.

20. I wziąwszy je zaś od niego, podniesie przed obliczem Pańskiem. A poświęcone kapłańskie będą, jako mostek, który odłączyć kazano, i łopatka. Potem może pić Nazareus wino.

21. Tenci jest zakon Nazareusza, kiedy ślubi obiatę swą Panu czasu poświęcenia swego, oprócz tego co najdzie ręka jego wedle tego jako był na umyśle ślubił, tak uczyni ku wykonaniu poświęcenia swego.

22. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

23. Mów Aaronowi i synom jego: Tak błogosławić będziecie synom Izraelowym, i rzeczecie im:

24. Niechaj ci Pan błogosławi, i niechaj cię strzeże. *Ekkli. 36, 19.*

25. Niech pokaże Pan oblicze (3) swoje tobie, i niech się zmiłuje nad tobą.

26. Niech obróci Pan twarz swoję ku tobie, i niech ci da pokój.

27. I będą wzywać imienia mego nad synmi Izraelowymi, a ja im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ VII.

Podarza a ofiary Książąt Izraelskich według pokolenia ich, na poświęcanie Przybytku Bożego i Ołtarza. Pan z Ubłagalnie mówi do Mojżesza.

1. I stało się w dzień którego dokończył Mojżesz przybytku i postawił ji (4): i namazał i poświęcił ji ze wszystkim sprzętem jego, ołtarz także, i wszystko naczynie jego:

2. Ofiarowały książęta Izraelskie, i głowy familji,

(1) Za grzech || jako ofiarę za grzech.

(2) Oprócz ofiar tu przepsanych, może Nazarejczyk ofiarować inne dary z własnej woli. Ojcowie SS. w ślubie nazareatu widzą figurę życia zakonnego i stanu doskonałości, w którym człowiek, przez odłączenie się od świata, pokutę, modlitwę i wypełnienie rad ewnagelicznych, stara się coraz więcej Bogu podobać.

(3) Pokaże oblicze swoje = będzie przychylnym...

(4) W dzień, którego dokończył i t. d., t. j. w pewnym czasie po dokończeniu przez Mojżesza i t. d. Co tu niżej opowiedziano, stało się w dniu drugim, drugiego miesiąca po wyjściu z Egiptu: poprzedniego bowiem miesiąca, w pierwszym dniu Mojżesz wystawił przybytek (II. Mojż. 40, 15.), w ciągu miesiąca pierwszego poświęcił go (III. Mojż. 8, 9. 10.) i wydał rozporządzenia odnoszące się do służby Bożej, a w pierwszym dniu drugiego miesiąca (IV. Mojż. 1, 1.) dopełnił popisu ludności.



27. JÓZEF WYKŁADA SNY FARAONOWE. I. Mojż. 41, 14

które były w każdem pokoleniu, i przełożeni nad temi, którzy policzeni byli,

3. Dary przed Panem: sześć wozów przykrytych ze dwunaścią wołów. Jeden wóz darowało dwoje książąt, a każdy po jednym wołu, i ofiarowali je przed przybytkiem.

4. I rzekł Pan do Mojżesza:

5. Przyjmi od nich, aby były na posługę przybytku, a dasz je Lewitom według porządku posługi ich.

6. A tak przyjąwszy Mojżesz wozy i woły, oddał je Lewitom.

7. Dwa wozy i czterech wołów dał synom Gerson, według tego jako potrzebowali①.

8. Cztery drugie wozy i ośm wołów dał synom Merary, według urzędów i służby ich, pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

9. A synom Kaath nie dał wozów i wołów: bo w świątnicy służą, a brzemiona na swych ramionach noszą.

10. Ofiarowały tedy Książęta na poświęcenie ołtarza② w dzień, którego jest pomazany dar swój przed ołtarz.

11. I rzekł Pan do Mojżesza: Każde Książę każdego dnia niech ofiaruje dary na poświęcenia ołtarza.

12. A tak pierwszego dnia ofiarował dar swój Nahasson syn Aminadab z pokolenia Juda,

13. A były w nim miska srebrna, która ważyła sto i trzydzieści syklów, czasza srebrna mająca siedmdziesiąt syklów wedle wagi świątnice, obie pełne białej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę:

14. Moździerzyk z dziesiąci syklów złotych pełen kadzidła:

15. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

16. I kozła za grzech:

17. A na ofiarę zapokojnych wołów dwa, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać jest ofiara Nahassona syna Aminadab.

18. Wtórego dnia ofiarował Nathanael syn Suar książę z pokolenia Issachar,

19. Miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów wedle wagi świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

20. Moździerzyk złoty mający dziesięć syklów pełen kadzidła:

21. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

22. I kozła za grzech:

23. A na ofiarę zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Nathanaela syna Suar.

24. Trzeciego dnia książę synów Zabulon Eliab syn Helon,

25. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

26. Moździerzyk złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

① Potrzebowali do swych ciężarów, ob. wyżej 4, 25. 26.
② W dzień i t. d. t. j. pewnego dnia już po poświęceniu ołtarza.

27. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie.

28. I kozła za grzech:

29. A na ofiarę zapokojnych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać jest ofiara Eliab syna Helon.

30. Dnia czwartego książę synów Ruben Elisur syn Sedeur,

31. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

32. Moździerzyk złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

33. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

34. I kozła za grzech:

35. A na ofiarę zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisur syna Sedeur.

36. Dnia piątego książę synów Simeon Salamiel syn Surysaddai,

37. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

38. Moździerzyk złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

39. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

40. I kozła za grzech:

41. A na ofiary zapokojne wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Salamiel syna Surysaddai.

42. Dnia szóstego książę synów Gad Eliasaph syn Duel,

43. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

44. Moździerzyk złoty ważący dziesięć syklów, pełen kadzidła:

45. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

46. I kozła za grzech:

47. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Eliasaph syna Duel.

48. Dnia siódmego książę synów Ephraim Elisama syn Ammiud,

49. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę.

50. Moździerzyk złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

51. Wołu z stada, i barana i baranka rocznego na całopalenie:

52. I kozła za grzech:

53. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisam syna Ammiud.

54. Dnia ósmego książę synów Manasse, Gamaliel syn Phadassur,

55. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

56. Moździerzyk złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

57. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

58. I kozła za grzech:

59. A na ofiary zapokojnych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Gamaliela syna Phadassur.

60. Dnia dziewiątego książę synów Benjamin, Abidan syn Gedeonów,

61. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

62. I moździerzyk złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzenia:

63. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

64. I kozła za grzech:

65. A na ofiary zapokojnych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Abidan syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego książę synów Dan, Ahiezer syn Ammisaddai,

67. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

68. Moździerzyk złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

69. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

70. I kozła za grzech:

71. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahiezer syna Ammisaddai.

72. Dnia jedenastego, książę synów Asser, Phegiel syn Ochran,

73. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

74. Moździerzyk złoty mający dziesięć syklów pełen kadzidła:

75. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

76. I kozła za grzech:

77. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Phegiel syna Ochran.

78. Dnia dwunastego książę synów Nephtali, Ahira syn Enan,

79. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto i trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne mąki oliwą zaczynionej na ofiarę:

80. Moździerzyk złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidła:

81. Wołu z stada, i barana, i baranka rocznego na całopalenie:

82. I kozła za grzech:

83. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira syna Enan.

84. Te rzeczy na poświącanie ołtarza są ofiarowane od książąt Izraelowych, w dzień którego poświęcon jest: misek srebrnych dwanaście: czasz srebrnych dwanaście: moździerzyków złotych dwanaście:

85. Tak, że sto i trzydzieści syklów srebra miała miska jedna, a siedmdziesiąt syklów czasza jedna: to jest, w obec wszystkiego naczynia ze srebra syklów dwa tysiąca, czterysta wagi świątnice.

86. Moździerzyków złotych dwanaście pełnych kadzidła, po dziesiąci syklach ważących wagą świątnice: to jest wespół złota syklów sto i dwadzieścia:

87. Wołów z stada na całopalenie dwanaście, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, i mokre ofiary ich, kozłów dwanaście za grzech:

88. Na ofiary zapokojnych wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt, baranków rocznych sześćdziesiąt. Te rzeczy są ofiarowane na poświącaniu ołtarza, gdy ji pomazano.

89. A gdy wchodził Mojżesz do przybytku przymierza, aby się radził wyrocznice①, słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalnie, która była nad skrzynią świadectwa między dwiema Cherubiny, zkąd też mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

Miejsce, kształt, i stanie Lichtarza: Lata i poświęcanie Lewitów.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów Aaronowi i rzeczesz do niego: Gdy postawisz siedm lamp, lichtarz na stronie południowej niech postawion będzie. To tedy przykaż, aby lampy ku północy z przeciwia patrzyły ku stołowi chlebów pokładnych: ku tej stronie, ku której się lichtarz obrócił, świecić mają.

3. I uczynił Aaron, i wstawił lampy na lichtarz, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

4. A robota lichtarza ta była ze złota kowanego, tak słupiec średni, jako i wszystko co z obu stron piór wychodziło: na kształt, który ukazał Pan, Mojżeszowi, tak urobił lichtarz②.

5. I mówił Pan do Mojżesza rzekąc:

6. Weźmi Lewity z pośród synów Izraelowych, a oczyść je③

7. Wedle tego porządku: Niech będą pokropieni wodą oczyścienia④, a niech ogolą wszystkie włosy ciała swego. A gdy wymyją szaty swe, i oczyścieni będą,

8. Wezmą wołu z stad, i mokrą ofiarę jego, białą mą-

① Wyrocznica, miejsce nad wiekiem arki (ubłagalnią) między dwoma Cherubinami, jakby tron, na którym Bóg okazywał obecność swoją wśród Izraelitów. Ob. II. Mojż. 25, 22.

② Ob. II. Mojż. 25, 31. i 37, 17.

③ Jak poprzednio kapłanów, tak teraz Lewitów poświęcenie następuje. Dawniej pierwszych i drugich obowiązki spełniali synowie pierworodni w rodzinach. II. Mojż. 24, 5.

④ Woda oczyszczenia, albo rozgrzeszenia, prawdopodobnie była ta, do której mięszano popiół z ofiar za grzechy, albo popiół z czerwonej jałowicy. Ob. niżej 19, 2—9.

kę oliwą zaczynioną, a wołu drugiego z stada ty weźmiesz za grzech:

9. I przywiedziesz Lewity przed przybytek przymierza, zwoławszy wszystkiego mnóstwa synów Izraelowych.

10. A gdy Lewitowie będą przed Panem: włożą① synowie Izraelowi ręce swe na nie.

11. I ofiaruje Aaron Lewity, dar przed oczyma Pańskiemi od synów Izraelowych, aby służyli na posłudze jego.

12. Lewitowie też położą ręce swe na głowy wołów②, z których jednego uczynisz za grzech, a drugiego na całopalenie Pańskie, abyś się modlił za nimi.

13. I postawisz Lewity przed oczyma Aarona i synów jego, i poświęcisz ofiarowane Panu,

14. I odłączysz z pośrodku synów Izraelowych, aby byli moi.

15. A potem wnidą do przybytku przymierza, aby mi służyli. I tak oczyścisz i poświęcisz je na ofiarę Panu: bo darem darowani mi są od synów Izraelowych.

16. Miasto pierworodnych, które otwarzają wszelki żywot w Izraelu, wziąłem je. *II. Mojż. 13, 2. Wyżej 3, 13. Łuk. 2, 23.*

17. Moje bowiem są wszystkie pierworodne synów Izraelowych, tak z ludzi jako i z bydła. Odednia, któregom pobił wszelkie pierworodne w ziemi Egiptskiej, poświęciłem je sobie:

18. I wziąłem Lewity miasto wszech pierworodnych synów Izraelowych:

19. I darowałem je Aaronowi i synom jego z pośrodku ludu, aby mi służyli miasto Izraela w przybytku przymierza, a modlili się za nie, aby nie było plagi na lud, jeśliby śmieli przystąpić do świątnice③.

20. I uczynili Mojżesz i Aaron i wszystko mnóstwo synów Izraelowych z Lewitami, co był rozkazał Pan Mojżeszowi:

21. I oczyścieni są, i wymyli szaty swoje. I podniósł je Aaron przed Panem, i modlił się za nimi,

22. Aby oczyścieni weszli na urzędy swe do przybytku przymierza przed Aarona i syny jego. Jako rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak się stało.

23. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

24. To jest prawo Lewitów, od dwudziestu i piąci lat i wyżej, wchodzić będą, aby służyli w przybytku przymierza ④.

25. A gdy pięćdziesiąt lat wieku wypełnią, służyć przestaną:

26. I będą pomocnikami braciej swej w przybytku przymierza, aby strzegli tego co im zlecą, ale robót samych niech nie czynią. Tak rozrządzisz Lewitom na straży ich.

ROZDZIAŁ IX.

Którego czasu Przewód obchodzić mieli, także i nieczyści, albo podróżni: Obłok obtoczywszy Przybytek Boży, wiódł wojsko Żydowskie.

1. Mówił Pan do Mojżesza na puszczy Sinai roku wtórego po wyjściu ich z ziemie Egiptskiej, miesiąca pierwszego, rzekąc:

① Włożą i t. d. na znak, że ich, zamiast swoich pierworodnych, ofiarują Bogu ob. niż. w. 17.
② Jak Lewici byli ofiarą ludu, tak wół był ofiarą Lewitów.
③ A modlili się za niego t. j. za lud; a lud, jako niepoświęcony, nie ma się zbliżać do miejsca świętego, aby go kara niespotkała.
④ Gdy przybytek jest gotów, mają być pod ręką kapłanów; bo do posług cięższych przy zwijaniu i rozbijaniu świętego namiotu (przybytku) wymagany jest wiek od lat 30. Ob. wyżej 4, 30.

2. Niech uczynią synowie Izraelowi Phase czasu swego, *II. Mojż. 12, 3.*

3. Czternastego dnia miesiąca tego ku wieczoru, według wszystkich obrzędów i usprawiedliwienia jej.

4. I przykazał Mojżesz synom Izraelowym, aby uczynili Phase,

5. Którzy uczynili czasu swego, czternastego dnia miesiąca ku wieczoru na górze Sinai. Wedle wszystkiego co był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi①.

6. Ale o to niektórzy splugawieni② duszą człowieka, nie mogli czynić Phase dnia onego, przystąpiwszy do Mojżesza i Aarona,

7. I rzekli im: Nie czyściśmy dla dusze człowieczej. Przecz nam odejmują, że nie możem ofiarować ofiary Panu czasu swego między syny Izraelowymi?

8. Którym odpowiedział Mojżesz: Postójcie, aż się poradzę co Pan o was każe.

9. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

10. Mów synom Izraelowym: Człowiek, który będzie nieczystym dla dusze③, albo w drodze daleko, w narodzie waszym, niechaj czyni Phase Panu,

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia miesiąca ku wieczoru: z przaśnikami i z polną sałatą jeść je będą:

12. Nie zostawią nic z niego aż do zarania, i kości jego nie złamią: wszystek porządek Phase zachowają. *II. Mojż. 12, 46. Jan. 19, 36.*

13. Ale jeśli kto i czysty jest, i nie był w drodze, a przecię nie czynił Phase, będzie wygładzona dusza ona z ludu swego, bo ofiary Panu nie ofiarował czasu swego: grzech swój sam poniesie④.

14. Gość też i przychodzień⑤ jeśli będą u was, uczynią Phase Panu, według ceremonji i usprawiedliwienia jej. Ustawa jednaż będzie u was tak przychodniowi jako i obywatelowi.

15. Dnia⑥ tedy którego postawion był przybytek, okrył ji obłok. A od wieczora nad przybytkiem było jako widzenie ognia aż do zarania. *II. Mojż. 40, 16. 32. Wyżej 7, 1.*

16. Tak się działo ustawicznie: we dnie okrywał ji obłok, a w nocy jako widzenie ognia.

17. A gdy był odjęty ⑦ obłok który okrywał przybytek, tedy się ruszali synowie Izraelowi: a na miejscu kędy stanął obłok, tam się obozem położyli.

18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli, i na rozkazanie jego stanowili przybytek: przez wszystkie dni, przez które stał obłok nad przybytkiem, mieszkali na temże miejscu:

19. A jeśli się trafiło, że przez długi czas trwał nad nim, byli synowie Izraelowi na strażach Pańskich, a nie ruszali się,

20. Ile dni był obłok nad przybytkiem. Na rozkazanie Pańskie rozbijali namioty, i na rozkazanie jego składali. *I. Kor. 10, 1.*

① Była to jedyna Pascha, którą obchodzono na puszczy, wyjątkowo za osobnym rozkazem Bożym; gdyż według II. Mojż. 12, 25. miała być obchodzoną dopiero po osiedleniu się w ziemie obiecanej.
② Splugawieni... t. j. przez zetknięcie się z trupami, które musieli grzebać.
③ Nieczysty dla duszy t. j. przez dotknięcie trupa.
④ Sam karę śmierci poniesie, a nie może jej przenieść na ofiarę ze zwierzęcia.
⑤ Mowa o cudzoziemcach, którzy przyjęli obrzezanie. Ob. II. Mojż. 12, 48,
⑥ Dnia... zam. Od dnia i t. d.
⑦ Gdy był odjęty i t. d. Gdy obłok odsunął się od przybytku, było znakiem, że Izrael miał iść w drogę.

21. Jeśli był obłok od wieczora aż do zarania, a wnet rano odszedł od namiotu, ciągnęli: a jeśli po dniu i nocy (1) odstąpił, rozbierali namioty.

22. A jeśli przez dwa dni abo przez jeden miesiąc, abo dłuższy czas stał nad namiotem, mieszkali synowie Izraelowi na temże miejscu (2), i nie ruszali się: ale wnet skoro odstąpił, ruszali obóz.

23. Na słowo Pańskie rozbijali namioty i na słowo jego ciągnęli: i byli na straży Pańskiej według rozkazania jego przez rękę Mojżesza.

ROZDZIAŁ X.

O użytku Trąb, na których trąbienie wojska się ruszały z miejsca: O Przyrodnym Mojżeszowym Hobab, którego sobie Przewodnikiem chciał mieć, i o podnoszeniu, i składaniu Przybytku Bożego.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Uczyń sobie dwie trąbie srebrne kowane, któremibyś mógł zwoływać lud, gdy się ma ruszyć obóz.

3. A gdy w trąby zatrąbisz, zgromadzi się do ciebie wszystek lud do drzwi przybytku przymierza.

4. Jeśli raz zatrąbisz (3): przyjdą do ciebie książęta, i głowy mnóstwa Izraelowego.

5. A jeśli dłuższe i przerywane trąbienie zabrzmi, ruszą obozy pierwszy, którzy są na wchód słońca.

6. A na wtóre trąbienie i takoweż brzmienie trąby, złożą namioty, którzy mieszkają na południe. I tymże sposobem i drudzy uczynią, gdy będą trąbić (4) na ruszenie.

7. Lecz gdy się będzie miał lud zgromadzić, będzie proste brzmienie trąb, a nie przerywając brzmieć będą.

8. A trąbić będą synowie Aaronowi kapłani w trąby: i będzie ta ustawa wieczna w rodzajach waszych.

9. Jeśli wyciągniecie na wojnę z ziemie waszej na nieprzyjaciele, którzy walczą przeciwko wam: będziecie trąbić głośno brzmiącemi trąbami, i będzie wspomnienie na was przed Panem Bogiem waszym: abyście byli wyrwani z rąk nieprzyjaciół waszych.

10. Jeśli kiedy będziecie mieć ucztę, i dni święte, i nów miesiąców, trąbić będziecie trąby nad całopaleniem, i nad ofiarami zapokojnemi, aby wam były na wspomnienie Boga waszego (5). Ja Pan Bóg wasz.

11. Roku wtórego, miesiąca wtórego, dwudziestego dnia miesiąca podniósł się obłok od przybytku przymierza:

12. I ruszyli się synowie Izraelowi hufcami swemi z pustynie Sinai, i położył się obłok na puszczy Pharan,

13. I ruszyli obóz pierwszy według rozkazania Pańskiego przez rękę Mojżesza (6),

14. Synowie Judowi z hufcy swemi: których Hetman był Nahasson syn Aminadab. *Wyżej 1, 7.*

15. W pokoleniu synów Issachar Hetmanem był Nathanael syn Suar.

16. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

17. I złożony jest przybytek, który niosąc wyszli synowie Gerson i Merary (7),

18. I ruszyli się też synowie Ruben hufcami i porządkami swemi, których Hetmanem był Helisur syn Sedeur.

19. A w pokoleniu synów Simeon, Hetmanem był Salamiel syn Surisaddai.

20. A w pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliasaph syn Duel.

21. I ruszyli się też Kaathitowie niosący świątnicę (1). Tak długo przybytek niesiony był, aż przyszli na miejsce stanowiska.

22. Ruszyli obóz i synowie Ephraim hufcami swemi, w których wojsku Hetmanem był Elisama syn Ammiud.

23. A w pokoleniu synów Manasse, Hetmanem był Gamaliel syn Phadasur.

24. A nad pokoleniem Beniamin, Hetman był Abidan syn Gedeonów.

25. Naostatku obozów wszystkich ciągnęli synowie Dan hufcy swemi, w których wojsku Hetmanem był Ahieser syn Ammisaddai.

26. A w pokoleniu synów Aser, Hetmanem był Phegiel syn Ochran.

27. A w pokoleniu synów Nephtali, Hetmanem był Ahira syn Enan.

28. Te są obozy i ciągnienia synów Izraelowych według hufców ich, gdy się ruszali.

29. I rzekł Mojżesz, Hobab synowi Raguela Madianity krewnemu swemu (2): Ciągniemy do miejsca, które nam Pan dać ma: pódź z nami, żebyśmyć uczynili dobrze: bo Pan obiecał dobra Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę z tobą, ale się wrócę do ziemie swej, w którejem się narodził.

31. A on: Nie opuszczaj, pry, nas: bo ty wiesz na których miejscach po puszczy obóz stanowić mamy, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A gdy przyjdziesz z nami, cokolwiek nalepszego będzie z bogactw, które nam Pan da, tobie damy.

33. Ciągnęli tedy od góry Pańskiej (3) drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi przez trzy dni, upatrując miejsce obozowi.

34. Obłok (4) też Pański był nad nimi we dni, gdy ciągnęli.

35. A gdy podnoszona była skrzynia, mawiał Mojżesz: Powstań Panie, a niech się rozproszą nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, od oblicza twego. *Psal. 67, 2.*

36. A gdy ją składano mówił: Nawróć się Panie do mnóstwa wojska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

Żydowie za szemraniem przeciwko Panu, ptaki otrzymali: Mojżeszowego ducha Pan udzielił siedmidziesiąt Starszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Miejscu imię dano Groby żądz.

1. W tym czasie wszczęło się szemranie ludu, jakoby styskującego dla prace (5) przeciw Panu. Co usłyszawszy Pan rozgniewał się. *Psal. 2, 12. 77, 19. I. Kor. 10, 10.*

---

(1) A jeśli po dniu i nocy... = czyto w dzień, czy w nocy...
(2) Byli na straży czuwając bez ustanku, jakby na straży, za każdem ruszeniem obłoku gotowi do drogi.
(3) Raz zatrąbisz, hebr... jedną trąbą zatrąbisz.
(4) będą trąbić drugi i trzeci raz.
(5) Nów miesiąców, pierwszy dzień miesiąca. Ob. niżej 29, 11. Na wspomnienie Boga — aby Bóg o was pamiętał.
(6) Ob. wyżej 2, 2 = 34.
(7) Porówn. wyżej 4, 25. 26. 31. 7, 7. 8.

(1) Niosący świątnicę: naczynia święte miejsca Świętego i Najświętszego; przybytek zaś naprzód niesiony był przez Gersonitów i Meraritów.
(2) Raguel, prawdopodobnie Jethro (ob. II. Mojż. 2, 16—18. 18,—126), który odszedłszy, może zostawił syna swego Hobaba przy Mojżeszu. Według innych Raguel miał być ojcem Jethra, a dziadem Hobaba; a jeszcze inni utrzymują, że Hobab i Jethro są jedną osobą.
(3) Od góry Sinai, i Hobab z nimi. Ob. Sędz. 4, 11.
(4) Obłok pokazywał tylko drogę, którą iść mieli, o wielu zaś innych okolicznościach musieli się Izraelici dowiadywać od znających miejscowość, jak np. o wodę do picia, pastwiska dla bydła i t. p.
(5) Praca = trudy podróży.



28. JÓZEF DAJE SIĘ POZNAĆ BRACIOM. I. Mojż. 45, 1.

2. I zapaliwszy się na nie ogień Pański, pożarł ostatnią część obozu. A gdy wołał lud do Mojżesza, modlił się Mojżesz do Pana i zapadł ogień①.

3. I nazwał imię onego miejsca Zapalenie②: iż się przeciwko nim zapalił ogień Pański.

4. Lud bowiem pospolity, który był wyszedł z nimi③ chciwością był zapalony, siedząc i płacząc, przyłączywszy k'sobie syny Izraelowe, i mówił: Któż nam da mięsa do jedzenia?

5. Wspominamy na ryby, któreśmy jadali w Egipcie darmo: przychodzą na pamięć ogórki, i melony, i łuczki, i cebule, i czosnki.

6. Dusza nasza schnie④, ninacz inszego nie patrzą oczy nasze jedno na Man.

7. A było Man jako nasienie koryandrowe barwy bdelliowej⑤. *II. Mojż. 16, 14. Psal. 77, 24.*

8. I obchodził lud i zbierając ji mełł w żarnach, albo tłukł w moździerzu, warząc w garncu, i czyniąc z niego placki smaku jakoby chleba z oliwą.

9. A gdy padała w nocy na obóz rosa, spadało pospołu i Man.

10. Usłyszał tedy Mojżesz lud płaczący po domach swych, każdego we drzwiach namiotu swojego. I rozgniewała się zapalczywość Pańska barzo: ale i Mojżeszowi zdała się rzecz nieznośna.

11. I rzekł do Pana: Czemuś udręczył sługę twego? przecz nie najduję łaski przed tobą? A czemuś włożył ciężar wszystkiego ludu tego na mię?

12. I zalim ja począł to wszystko mnóstwo, abom je urodził, żebyś mi rzekł: Nieś je na łonie twojem, jako zwykła nosić mamka dzieciątko, i zanieś do ziemie, którąś przysiągł ojcom ich?

13. Zkądże ja mam wziąć mięso, abych dał tak wielkiemu mnóstwu? płaczą na mię, mówiąc: Daj nam mięsa, abyśmy jedli.

14. Niemogę sam zdzierżeć wszystkiego ludu tego, bo mi ciężki jest⑥.

15. A jeśli się tobie inaczej zda, proszę, abyś mię zabił, a niechaj najdę łaskę w oczach twoich, abych nie cierpiał tak wiele złego.

16. I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelowych, które ty znasz, że są starszymi ludu i mistrzami: i przywiedziesz je do drzwi przybytku przymierza, i każesz im tam stać z sobą,

17. Żebym zstąpił i mówił do ciebie: i odejmę z ducha twego i dam im⑦, aby dźwigali z tobą brzemię tego ludu, a nie ty sam był obciążon.

18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się⑧: jutro będziecie jeść mięso. Bom ja słyszał was mówiąc: Kto nam da potrawy mięsa? dobrze nam było w Egiptcie. Żeby wam dał Pan mięsa, i żebyście jedli:

19. Nie przez jeden dzień ani dwa, abo pięć abo dziesięć, ani też dwadzieścia,

---

① Ogień pański = ogień straszliwy, albo od Pana, padł na ostatnią część obozu, gdzie znajdowali się niechętni, udający znużenie. Porów. II. Mojż. 10, 2. Zapadł = zniknął.

② Zapalenie, hebr. Tabeera.

③ Lud . . . t. j. rzesza Egipcyan. Ob. II. Mojż. 12, 38.

④ Dusza nasza schnie = omdlewamy.

⑤ Bdellium, żywica żółtawa przyjemnego zapachu. Ob. I. Mojż. 2, 12.

⑥ Nie mogę podołać myśleć o jego utrzymaniu i znieść jego skarg.

⑦ I odejmę i t. d., t. j. dam im ducha twego, czyli dar podobny do twego, twego jednak nie zmniejszając (S. Augustyn). Według żydowskich nauczycieli, dał P. Bóg tym mężom rozumienie ducha prawa.

⑧ Poświęćcie się = Przygotujcie się przez pokutę (II. Mojż. 19 20), abyście dar Boży mogli przyjąć z należytem usposobieniem.

20. Ale przez miesiąc dni, aż polezie przez nozdrze wasze, i obróci się① w brzydliwość: dla tego, żeście odpędzili Pana, który jest w pośrodku was, i płakaliście przed nim, mówiąc: Przecześmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Mojżesz: Sześćset tysięcy pieszych jest ludu tego, a ty mówisz: Dam im jeść mięsa przez cały miesiąc?

22. I zali owiec i wołów mnóstwa nabiją, żeby im dostało ku jedzeniu? abo się wszystkie ryby morskie na kupę zbiorą, aby je nasyciły?

23. Któremu odpowiedział Pan. Azaż ręka Pańska jest niemocna? Już teraz ujrzysz, jeśli się moja mowa skutkiem wypełni. *Izaj. 59, 1.*

24. Przyszedł tedy Mojżesz, i powiedział ludowi słowa Pańskie, zebrawszy siedmdziesiąt mężów z starców Izraelskich, które postawił około przybytku.

25. I zstąpił Pan przez obłok, i mówił do niego odejmując z ducha, który był w Mojżeszu, i dając siedmidziesiąt mężom. A gdy duch odpoczynał na nich, prorokowali, ani potem przestali②.

26. A w obozie zostali byli dwa mężowie, z których jednego zwano Eldad, a drugiego Medad, na których duch odpoczynął. Bo i oni byli popisani③ i nie wyszli byli do przybytku.

27. A gdy prorokowali w obozie, przybieżało pacholę i dało znać Mojżeszowi, rzekąc: Eldad i Medad prorokują w obozie.

28. Wnet Jozue syn Nun sługa Mojżeszów, i wybrany z wielu④ rzekł: Panie mój Mojżeszu, zabroń im.

29. A on: Co im zajrzysz dla mnie? Ktoby dał, aby wszystek lud prorokował, a żeby im dał Pan ducha swego⑤?

30. I wrócił się Mojżesz⑥ i starszy Izraelscy do obozu.

31. A wiatr wyszedszy od Pana, porwawszy z zamorza⑦ przepiórki, przyniósł i spuścił na obóz, drogą, ile jednego dnia ujść może ze wszystkich stron obozu w koło: i latały po powietrzu na dwa łokcia wzwyż nad ziemią⑧. *Psal. 77, 26. 67.*

32. Wstawszy tedy lud przez wszystek on dzień i noc, i drugiego dnia, nazbierali przepiórek, kto mało⑨, dziesięć korcy: i suszyli je około obozu.

33. Jeszcze mięso było w zębiech ich ani był ustał takowy pokarm⑩: a oto zapalczywość Pańska, wzruszywszy się na lud, uderzyła ji plagą zbytnie wielką⑪. *Psal. 77, 30.*

34. I nazwano ono miejsce, Groby pożądania: bo tam pogrzebli lud, który pożądał.

35. A ruszywszy się z Grobów pożądania, przyszli do Haseroth, i mieszkali tam.

---

① I obróci się = to jest, obróci się.

② Prorokowali i t. d. = śpiewali chwałę Bożą natchnionemi pieśniami, który to dar już potem ciągle mieli.

③ Popisani . . . Prawdopodobnie owi 70 mężowie byli wybrani losami z większej liczby spisanych, Eldad zaś i Medad należeli do tych ostatnich (spisanych), lecz nie padł los na nich, aby należeli do 70.

④ Sługa Mojżeszów i wybrany z wielu — najpoufalszy ze sług Mojżeszowych

⑤ Oby wszystek lud mógł być również przejętym dobrodziejstwy Bożemi i opiewać dobroć Pańską!

⑥ I wrócił się Mojżesz (domyśl.) z przybytku i t. d.

⑦ Z zamorza; hebr. od morza.

⑧ „i latały po powietrzu'' niema w hebr.

⑨ Kto mało (domyśl.) zebrał, miał i t. d.

⑩ Ani był ustał i t. d., t. j. jeszcze nie upłynął miesiąc od czasu, jak przepiórki zleciały. Porów. w. 20.

⑪ Uderzyła szemrzących chorobami, tak, iż wielu z nich pomarło.

ROZDZIAŁ XII.

Marya z Aaronem przeciwko Mojżeszowi szemrzą, którego Pan u nich pierwej chwaliwszy, one pofukał, a Maryą trądem zaraził.

1. I mówiła Marya i Aaron przeciw Mojżeszowi dla żony jego Murzyńskiej ①.

2. I rzekli: Izali tylko przez Mojżesza samego mówił Pan? a za i nam takież nie mówił? Co gdy usłyszał Pan,

3. (Bo Mojżesz był mąż barzo cichy nad wszystkie ludzie, którzy mieszkali na ziemi)

4. Wnet rzekł do niego, i do Aarona, i do Maryi: Wynijdźcie tylko was troje do przybytku przymierza. A gdy wyszli,

5. Stąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął w weściu przybytku, wołając Aarona i Maryej. Którzy gdy szli,

6. Rzekł do nich: Słuchajcie słów moich: Jeśli kto będzie między wami prorok Pański, w widzeniu ukażę mu się, abo przez sen będę mówił do niego ②.

7. Ale nie taki sługa mój Mojżesz, który we wszystkim domu moim nawierniejszy jest: *Żyd. 3, 2.*

8. Abowiem usty do ust mówię jemu ③: i jawnie, a nie przez zasłony, i figury Pana widzi. Czemużeście się nie bali uwłaczać słudze memu Mojżeszowi? *II. Mojż. 33, 11.*

9. I rozgniewawszy się na nie, odszedł.

10. I obłok też odszedł, który był nad przybytkiem ④: alić oto Marya ukazała się zbielałą trądem jako śnieg. A gdy na nię wejrzał Aaron, i ujrzał trędem osypaną, *V. Mojż. 24, 9.*

11. Rzekł do Mojżesza: Proszę, Panie mój, nie kładź na nas grzechu tego, któregośmy się głupie dopuścili:

12. Aby się nie stała ta jako martwa, i jako niedoszły płód, który wypada z żywota matki swej. Oto już połowica ciała jej pożarta jest od trądu.

13. I wołał Mojżesz do Pana: Boże, proszę uzdrów ją:

14. Któremu Pan odpowiedział: Gdyby był ojciec jej plunął na jej oblicze: zażby nie miała była przynajmniej przez siedm dni wstydem się zapłonąć? Niech będzie wyłączoną z obozu na siedm dni, a potem będzie zaś przyzwana.

15. Wyłączona tedy jest Marya z obozu przez siedm dni: a lud nie ruszył się z miejsca onego, aż zaś przyzwana była Marya.

ROZDZIAŁ XIII.

Posłał Mojżesz szpiegi do ziemie obiecanej: którzy na znak obfitości przynieśli gałązki z owocami i grona: przedsię jednak, oprócz Kaleba a Jozuego wzruszyli w ludu szemranie.

1. I ruszył się lud z Haseroth, rozbiwszy namioty w pustyni Pharan ⑤,

2. I tam mówił Pan do Mojżesza ⑥, rzekąc:

---

① Murzynki, hebr. Kuszytki (Vulg. Aethiopissa). Sefora żona Mojżesza była Madianitką; może więc dla tego zowie się Murzynką, iż pochodziła z południowej Arabii. Zapewne naraziła się Aaronowi i Maryi, dumną będąc ze stanowiska Mojżesza.

② Do zwykłych proroków mówię przez widzenia i sny.

③ Usty do ust... Porów. II. Mojż. 24, 10. 33, 11. V. Mojż. 34, 11. I. Kor. 13, 12.

④ I obłok i t. d.; Porów. w. 5.

⑤ W pustyni Pharan, która leżała na południowych granicach ziemi Chananejskiej. Porów. V. Mojż. 1, 19—23.

⑥ ... do Mojżesza, w skutek upominania się ludu. Ob. V. Mojż. 1, 22.

3. Pośli męże, którzyby oglądali ziemię Chananejską, którą mam dać synom Izraelowym, po jednemu z każdego pokolenia, z przedniejszych ①.

4. Uczynił Mojżesz co Pan kazał, z puszczy Pharan, posławszy męże przedniejsze, których te są imiona:

5. Z pokolenia Ruben, Samua syna Zechur.

6. Z pokolenia Simeon, Saphat syna Huri.

7. Z pokolenia Juda, Kaleb syna Jephone.

8. Z pokolenia Isachar, Igal syna Józefa.

9. Z pokolenia Ephraim, Ozee syna Nun.

10. Z pokolenia Beniamin, Phalty syna Raphu.

11. Z pokolenia Zabulon, Geddiel syna Sodi.

12. Z pokolenia Józef sceptru ② Manasse, Gaddi syna Sus.

13. Z pokolenia Dan, Ammiel syna Gemalli.

14. Z pokolenia Aser, Sthur syna Michaela.

15. Z pokolenia Nephtali, Nahabi syna Uapsy.

16. Z pokolenia Gad, Guel syna Mahiego.

17. Te są imiona mężów, które posłał Mojżesz na oglądanie ziemie: i nazwał Ozeasza ③ syna Nun, Jozue.

18. Posłał je tedy Mojżesz na oglądanie ziemie Chananejskiej, i rzekł do nich: Idźcie południową stroną. A gdy przyjdziecie na góry,

19. Oglądacie ziemię jaka jest: i lud, który jest obywatelem jej, jeśli jest mocny abo słaby: jeśli ich mała liczba czy więcej:

20. Sama ziemia dobra czy zła: jakie miasta, murowane czy bez muru ④:

21. Ziemia tłusta, czy niepłodna, gaista abo bez drzew. Bierzcie serce, a przynieście nam z owoców ziemie. A był czas, gdy już skorożrzałe jagody winne ⑤ jeść może.

22. A gdy poszli, wyszpiegowali ziemię od puszczy Sin, aż do Rohob wchodzącym do Emat.

23. I poszli na południe, i przyszli do Hebron, gdzie byli Achiman, i Sisai, i Tholmai synowie Enak ⑥. Bo Hebron siedm lad przed Thanim ⑦ miastem Egiptskiem zbudowane jest.

24. I szedszy aż do strumienia grona ⑧, urżnęli gałąź winną z jagodą jej, którą nieśli na drągu ⑨ dwa mężowie. Z małogranatów też i fig miejsca onego nabrali, *V. Mojż. 1, 24.*

25. Które nazwane jest Nehel i Eschel, to jest strumień grona, dla tego, że ztamtąd grono winne przynieśli synowie Izraelowi.

26. I wrócili się szpiegierze z ziemie po czterdzieści dni, obszedszy wszystkę krainę,

27. Przyszli do Mojżesza i Aarona i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych na pustynią Pharan,

---

① Którychby słowom uwierzono.

② Sceptru = części; gdyż pokolenie Józefa dzieliło się na dwa: Manassesai Efraima.

③ Ozeasz (Hozea) = wybawca; Jozue (Jehoszua) = Bóg jest wybawcą. Mojżesz zmienił jego imię na znak, że on ma wprowadzić Izraela do ziemi obiecanej. Z tego powodu Ojcowie śś. widzą w nim figurę Zbawiciela.

④ T. j. czy proste obozy, czy miasta.

⑤ W Palestynie jedne winogrona zbierają się w Sierpniu, drugie we Wrześniu, trzecie w Październiku.

⑥ Synowie Enaka, pokolenia Olbrzymów. Ob. w. 34. V. Mojż. 2, 10. 11. 21. 9, 2. Joz. 14, 15. 15, 13. 14.

⑦ Tanis, hebr. Tsoan.

⑧ Strumień grona, albo dolina grona; bo w Palestynie po gorących miesiącach doliny między górami napełniają się wodą, i dla tego nazywają się strumieniami.

⑨ ... na drągu. W Palestynie bywają grona, mające do łokcia długości, a ważące do 10 funtów. Ludzie ci nieśli je na drągach, bo w torbie pogniotłyby się.

która jest w Kades①. A powiedziawszy im i wszystkiemu mnóstwu ukazali owoce ziemie.

28. I powiadali rzekąc: Przyszliśmy do ziemie, do którejś nas posłał, która zaiste opływa mlekiem i miodem, jako z tych owoców poznać się może:

29. Ale obywatele ma barzo mocne, i miasta wielkie i murowane. Widzieliśmy tam pokolenie Enak.

30. Amalek mieszka na południe: Hetejczyk, i Jebuzejczyk, i Amorrhejczyk po górach: Chananejczyk zaś mieszka nad morzem i przy rzece Jordanie.

31. W tem Kaleb hamując szemranie ludu, które się wszczynało przeciw Mojżeszowi, rzekł: Pódźmy a posiądźmy ziemię, bo ją odzierżeć będziem mogli.

32. Lecz drudzy, którzy z nim byli, mówili: Żadną miarą nie możemy ciągnąć do tego ludu, bo mocniejszy jest niżli my.

33. I uwlekli ziemi, którą byli oglądali, przed synmi Izraelowymi, mówiąc: Ziemia, którąśmy przejrzeli, pożera obywatele swe: lud, któryśmy widzieli, wysokiego wzrostu jest.

34. Tameśmy widzieli dziwy z synów Enak z rodu Olbrzymskiego: do których przyrównani zdaliśmy się jako szarańcza.

ROZDZIAŁ XIV.

Jozue i Kaleb darmo chcą zaburzenie ludu skromić: Mojżesz Pana tuli prośbami, wszystkim na puszczy śmierć osądzono, prócz Kaleba i Jozue: Żydy nieprzyjaciel posiekł jako skrzętne.

1. I tak wrzeszcząc wszystek gmin, płakał nocy onej,

2. I szemrali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi wszyscy synowie Izraelowi, mówiąc:

3. O bychmy byli pomarli w Egiptcie: i na tej wielkiej pustyni daj Boże byśmy poginęli, i nie wprowadził nas Pan do tej ziemie, abyśmy nie upadli od miecza, a żony i dziatki nasze nie były zaprowadzone w niewolą. azali nie lepiej wrócić się do Egiptu?

4. I rzekli jeden do drugiego: postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Co usłyszawszy Mojżesz i Aaron, upadli na oblicze na ziemię przede wszystkim gminem synów Izraelowych.

6. Ale Jozue syn Nun i Kaleb syn Jephone, którzy też oględowali ziemię, rozdarli szaty swe, *Ekkli. 46, 9. I. Mach. 2, 55. 56.*

7. I do wszego zgromadzenia synów Izraelowych mówili: Ziemia którąśmy obeszli bardzo dobra jest.

8. Będzieli nam Pan miłościw, wprowadzi nas do niej, i da nam ziemię, mlekiem i miodem płynącą.

9. Niechciejcie spornemi być przeciw Panu, i nie bójcie się ludzi ziemie onej: bo jako chleb tak je pojeść możemy. Odstąpiłać od nich wszelka obrona: Pan z nami jest, nie bójcie się.

10. A gdy wołało wszystko zgromadzenie, i chciało je kamieńmi pobić, ukazała się chwała Pańska② nad wierzchem przymierza wszystkim synom Izraelowym.

11. I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże będzie mi uwłaczał ten lud? Pókiż mi wierzyć nie będą, na wszystkie znamiona, któremi czynił przed nimi?

① W Kades czekali Izraelici na powrót wysłanych szpiegów. Ob. V. Mojż. 19, 1. 9, 23.

② Obłok przybrał postać straszliwą.

12. Uderzę je tedy morem, i wytracę: a ciebie uczynię Książęciem nad narodem wielkim, i mocniejszym niż ten jest.

13. I rzekł Mojżesz do Pana: aby usłyszeli Egiptcyanie, z których pośrodku wywiodłeś ten lud:

14. I obywatele tej ziemie, którzy słyszeli, żeś ty Panie jest między tym ludem, i bywasz widzian twarzą w twarz, a iż je twój obłok zakrywa, a iż w słupie obłokowym chodzisz przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy: *II. Mojż. 13, 21.*

15. Żeś pobił takie mnóstwo jako człowieka jednego: rzekliby:

16. Nie mógł wprowadzić ludu do ziemie, którą im był przysiągł: i przeto je pobił na puszczy. *II. Mojż. 32, 28.*

17. Niechaj tedy będzie uwielbiona moc Pańska, jakoś przysiągł, mówiąc:

18. Pan cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, odejmujący nieprawość i grzechy, a żadnego niewinnego nieopuszczający, który nawiedzasz grzechy ojców na syniech do trzeciego i czwartego pokolenia. *Psal. 102, 8. II. Mojż. 34, 7. i 20, 5.*

19. Odpuść, proszę, grzech ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, jakoś był miłościw wychodzącym z Egiptu aż do tego miejsca.

20. I rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. Żywię ja: i będzie napełniona chwałą Pańską wszystka ziemia.

22. Wszakże wszyscy ludzie, którzy widzieli majestat mój, i cuda, którem czynił w Egiptcie i na puszczy, a kusili mię już przez dziesięć kroć①, ani byli posłuszni głosu mego,

23. Nie oglądają ziemię, o którąm przysiągł ojcom ich: ani żaden z tych, który mi uwłókł, nie ujrzy jej. *V. Mojż. 1, 23.*

24. Sługę mego Kaleba, który pełen ducha mego szedł za mną, wprowadzę do tej ziemie, którą obszedł: a nasienie jego odziedziczy ją. *Joz. 14, 6.*

25. Iż Amalekita i Chananejczyk mieszkają po dolinach: jutro ruszcie obóz, i wróćcie się na puszczą drogą morza Czerwonego②.

26. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona rzekąc:

27. Dokądże ta zła gromada szemrze przeciwko mnie? Narzekania synów Izraelowych słyszałem.

28. Przeto powiedz im. Żywę ja mówi Pan: Jakoście mówili, gdym ja słyszał, tak wam uczynię③.

29. Na tej pustyni będą leżeć trupy wasze. Wszyscy, którzyście policzeni od dwudziestu lat i wyżej, a szemraliście przeciwko mnie, *Psal. 105, 26. Niżej 26, 65. 32, 13.*

30. Nie wnidziecie do ziemie, o którą podniósłem rękę moję④, żebym wam mieszkać dał, oprócz Kaleba syna Jephone, a Jozue syna Nun. *V. Mojż. 1, 35.*

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że miały być korzyścią nieprzyjaciołom, wprowadzę, aby widziały ziemię, która się wam niepodobała.

32. Trupy wasze będą leżeć na puszczy.

① 10 kroć t. j. bardzo często, podobnie jak I. Mojż. 31, 7. Job. 19, 3 Jednakże można i 10 kuszeń naliczyć: II. Mojż. 14, 11. 15, 24. 16, 2. 17, 2. Wyżej 11, 1. 4. 14, 1.

② Za górą, przed którą był obóz Izraelitów, rozłożyli się Amalecyci i Chananejczycy. A ponieważ Izraelici teraz musieli unikać bitwy, wypadało im przewo cofnąć się ku odnodze arabskiej.

③ Ob. wyżej w. 3.

④ Podniosłem rękę moją = przysiągłem.

33. Synowie waszy będą tułaczami na pustyni lat czterdzieści①, i poniosą cudzołóstwo② wasze, aż zniszczeją trupy ojcowskie na puszczy:

34. Według liczby czterdzieści dni, przez któreście oględowali ziemię, rok za dzień przyczytan będzie. I przez czterdzieści lat odniesiecie nieprawości wasze, i poznacie pomstę moję:

35. Bo jakom rzekł tak uczynię wszystkiej tej złej gromadzie, która powstała przeciwko mnie: na tej pustyni ustanie i pomrze.

36. Wszyscy tedy mężowie, które był posłał Mojżesz na przepatrowanie ziemie, i którzy wróciwszy się ku szemraniu przywiedli wszystek gmin przeciwko niemu, uwłócząc ziemi, żeby zła była, *Judyt. 8, 24. I. Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Jud. 1, 5.*

37. Pomarli i pobici są przed obliczem Pańskiem③.

38. Lecz Jozue syn Nun, i Kaleb syn Jephone, żywi zostali ze wszystkich, którzy byli szli oględować ziemię.

39. I mówił Mojżesz wszystkie te słowa do wszech synów Izraelowych, i płakał lud barzo.

40. Alić oto barzo rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, i rzekli: Gotowiśmy iść na miejsce, o którem Pan mówił: bośmy zgrzeszyli.

41. Którym rzekł Mojżesz: Czemu przystępujecie słowo Pańskie, co się wam nieposzczęści?

42. Nie chodźcie: bo nie jest Pan z wami: abyście nie polegli przed nieprzyjacioły waszemi. *V. Mojż. 1, 42.*

43. Amalekita i Chananejczyk przed wami są, których mieczem polężecie, przeto, żeście niechcieli słuchać Pana, ani będzie Pan z wami.

44. Lecz oni zaćmieni④ wstąpili na wierzch góry. A skrzynia Testamentu Pańskiego i Mojżesz nie odeszli z obozu.

45. I zstąpił Amalekita i Chananejczyk, który mieszkał na górze, i pobiwszy je i posiekłszy gonił je aż do Hormy⑤.

ROZDZIAŁ XV.

Co mieli ofiarować przyszedłszy do ziemie obiecanej: pomsta pysznych: Kamionują człowieka, który w Sobotę drwa zbierał: o podołkach dla pamięci Przykazania Bożego.

1. Mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie mieszkania waszego: którą ja wam dam,

3. A uczynicie obiatę Panu na całopalenie, abo ofiarę śluby oddając, abo z dobrej wolej ofiarując dary, abo na uroczyste święta wasze, paląc wonność wdzięczności⑥ Panu z wołów abo z owiec:

4. Którykolwiek by ofiarował ofiarę⑦, będzie ofiarował obiatę: białej mąki dziesiątą część Ephy zaczynioną oliwą, którą będzie miała mirrhę czwartą część hin:

5. A wina na lanie mokrych ofiar pod tąż miarą da do całopalenia, abo do ofiary. Przy każdym baranku,

6. I baranie będzie obiata białej mąki ze dwu dziesiątych części, któraby zaczyniona była oliwą trzeciej części hin:

7. A wina na mokrą ofiarę trzeciej części tejże miary będzie ofiarował na wonność wdzięczności Panu.

8. A kiedy z wołów uczynisz całopalenie, abo ofiarę, żebyś wypełnił ślub abo ofiary zapokojne,

9. Dasz do każdego wołu białej mąki trzy dziesiąte części zaczynionej oliwą, coby miało pół miary hin:

10. I wina na lanie mokrej ofiary tejże miary na obiatę nawdzięczniejszej wonności Panu.

11. Tak uczynisz,

12. Przy każdym wole, i baranie, i baranku, i koziełku.

13. Tak obywatele jako i cudzoziemcy①,

14. Tymże sposobem ofiary będą ofiarować.

15. Jedno przykazanie i sąd będzie tak wam, jako przychodniom ziemie.

16. Mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

17. Mów synom Izraelowym, i rzecz do nich:

18. Gdy wnidziecie do ziemie, którą wam dam,

19. A będziecie jeść chleb onej krainy, oddzielicie pierwociny Panu,

20. Z pokarmów waszych. Jako z bojewisk② pierwociny oddzielacie:

21. Tak i z pokarmów dacie pierwociny Panu.

22. A jeśli z niewiadomości przestąpicie cokolwiek z tych rzeczy, które mówił Pan do Mojżesza,

23. I rozkazał przezeń do was, odednia, którego począł rozkazować i dalej,

24. I zapomni uczynić mnóstwo③: ofiaruje cielca z stada całopalenie, na wonność przewdzięczną Panu, i obiatę jego i mokrą ofiarę, jako ceremonie chcą, i kozła za grzech:

25. I będzie prosił kapłan za wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, a będzie im odpuszczono, ponieważ nie umyślnie zgrzeszyli: przecię jednak ofiarując zapał④ Panu zasię, i za grzech, a omylenie swoje:

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu ludowi synów Izraelowych, i przychodniom, którzy gośćmi są między nimi: ponieważ wina jest wszystkiego ludu z niewiadomości:

27. A jeśli jedna dusza zgrzeszy niewiedząc, ofiaruje kozę roczną za grzech swój:

28. I będzie się kapłan modlił za nią, że z niewiadomości zgrzeszyła przed Panem: i uprosi jej odpuszczenie, a będzie jej odpuszczono.

29. Tak obywatelom jako i przychodniom zakon jeden będzie wszystkim, którzyby zgrzeszyli niewiedząc.

30. Ale dusza, któraby z hardości co uczyniła, choćby był obywatel, chocia gość (ponieważ przeciwko Panu sprzeciwny był) zginie⑤ z ludu swego:

31. Słowo bowiem Pańskie wzgardził, i przykazanie

---

① . . . lat. 40. Bierze się liczba okrągła dla krótkości, właściwie owiem odtąd upłynęło 38 lat i kilka miesięcy do wejścia do ziemi obiecanej.
② Cudzołóstwo = odstępstwo, niedowiarstwo.
③ Nagłą śmiercią ukarani przed przybytkiem. Przed obliczem Pańskiem Porów. w. 10.
④ Zaćmieni = zaślepieni w swej nierozwadze. Za karę Bóg odwlekł im czas wejścia; oni zaś, chcąc teraz jakby naprawić swój upór (w. 1—4), zapominają o tem postanowieniu Bożem, i ślepo rzucają się na zdobycie ziemi Chaan.
⑤ Horma, przeklęctwo. Miejsce to tak nazwanem zostało później (ob. niżej 21, 3.).
⑥ Wonność wdzięczności = całopalenie.
⑦ Ktokolwiekby ofiarował zwierzę (ofiarę krwawą), będzie i t. d.

① Cudzoziemcy = prozelici.
② Bojewisko (area) = klepisko, miejsce, na którem młóci się zboże.
③ Mnóstwo — rzesza, lud. Tu (w. 22—26). mowa o grzechu przez zaniedbanie przepisu (peccatum omissionis), poprzednio zaś (III. Mojż. 4, 13—21.) o uczynku przeciwnym prawu (peccatum commissionis).
④ Zapał, t. j. ofiarę, która będzie spaloną (w. 24.).
⑤ Zginie . . , albo przez Boga, albo przez sędziów będzie na śmierć skazany.



29. JAKÓB UDAJE SIĘ DO EGIPTU. I. Mojż. 46, 1.

jego zgwałcił: przetoż zgładzon będzie i poniesie nieprawość swoję (1).

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelowi na puszczy, i naleźli człowieka zbierającego drwa w dzień Sobotni,

33. Stawili go Mojżeszowi, i Aaronowi, i wszystkiemu zgromadzeniu.

34. Którzy zamknęli go w ciemnicy, niewiedząc coby z nim czynić mieli (2).

35. I rzekł Pan do Mojżesza: Śmiercią niech umrze ten człowiek: niech go kamieńmi zabije wszystka rzesza za obozem.

36. I wywiózszy go przecz, zabili go kamieńmi, i umarł, jako Pan przykazał.

37. I rzekł Pan do Mojżesza:

38. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz do nich: aby sobie poczynili bramy (3) na rogach płaszczów, przyprawiwszy do nich sznurki z hiacyntu: *V. Mojż. 22, 12. Mat. 23, 5.*

39. Na które, gdy wejrzą, niech wspominają na wszystkie przykazania Pańskie, ani się niech nie udawają za myślami swemi, i za oczami po rozmaitych rzeczach cudzołożąc (4):

40. Ale raczej pamiętając na przykazanie Pańskie, niech je pełnią i niech będą świętymi Bogu swojemu.

41. Jam Pan Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemie Egiptskiej, abym był Bogiem waszym.

ROZDZIAŁ XVI.

Kore, Dathan, i Abiron rozruch między ludźmi uczynili, i pożarła ziemia żywo lud inny przyzwalający im, a same z towarzystwem ogień spalił tudzież i innych szemrzących czternaście tysięcy i siedm set.

1. Alić oto Kore syn Isaar, syna Kaath, syna Lewi, i Dathan, i Abiron, synowie Eliab, Hon też syn Pheleth, z synów Ruben (5), *Niżej 26, 9.*

2. Powstali przeciw Mojżeszowi, i inni z synów Izraelowych dwieście pięćdziesiąt mężów, przedniejszy z Synagogi, i których czasu rady mianowicie przyzywano.

3. I gdy stanęli przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, rzekli: Miejcie dosyć (6), bo wszystek lud świętych jest, a jest Pan między nimi: Przecz się wynaszacie nad ludem Pańskim? *Ekkli. 45, 22. I. Kor. 10, 10. Jud. 11.*

4. Co gdy usłyszał Mojżesz, upadł na oblicze swoje:

5. I mówił do Kore, i do wszystkiego mnóstwa: Jutro rano okaże Pan, którzy do niego należą, i święte przyłączy do siebie: a które obierze, przybliżą się do niego.

6. To tedy uczynicie: Weźmi każdy kadzidlnicę swoję (7), ty Kore i wszystek zbór twój:

7. A nabrawszy jutro ognia, nakładźcie nań kadzidła przed Panem: a kogokolwiek obierze, ten będzie święty: barzo się wynosicie synowie Lewi.

(1) Poniesie sam karę za nieprawość swoją.
(2) Nie wiedząc, jaką karę wymierzyć (Porów. II. Mojż. 31, 14. 15.); albo czy nie zachodzi jaka okoliczność łagodząca winę.
(3) Bramy, podobne do frendzli, lub kutasów.
(4) Bramy te niech im przywodzą na pamięć przykazania boskie, aby nie szli za myślami zmysłowemi.
(5) Prawdopodobnie winno być: "synowie Eliaba, syna Phallu (niżej 26, 8 synowie Ruben;" gdyż Pheleth i Hon nigdzie nie znajdują się w genealogiach Rubena.
(6) Miejcie dosyć — za daleko się posuwacie.
(7) Kadzidlnicę swoją i t. d. Lewici, do których Kore należał, nie mieli kadzielnic (ponieważ tylko kapłani mogli kadzić w Świętem); lecz kazali sobie nowe uczynić.

8. I rzekł zaś do Korego: Słuchajcie synowie Lewi:

9. I zali wam mało, że was oddzielił Bóg Izraelów od wszystkiego ludu, i przyłączył sobie, abyście mu służyli w służbie przybytku, i stali przed mnóstwem ludu i służyli mu?

10. Dla tegoż kazał przystąpić do siebie tobie, i wszystkiej braciej twej synom Lewi, abyście też sobie kapłaństwo przywłaszczyli,

11. A żeby wszystek zbór twój powstał przeciw Panu? bo cóż jest Aaron, żebyście szemrali przeciw jemu?

12. Posłał tedy Mojżesz, aby zawołał Dathan i Abiron syny Eliab. Którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Małoli na tem masz, żeś nas wywiódł z ziemie, która mlekiem i miodem płynęła, abyś pobił na pustyni, jedno abyś panował nad nami?

14. Poprawdzie wwiódłeś nas do ziemie, która płynie strumieńmi mleka i miodu, i dałeś nam osiadłości pól i winnic (1). Czyli i oczy nasze chcesz wyłupić? niepójdziemy.

15. I rozgniewany Mojżesz barzo, rzekł do Pana: Nie patrz na ich ofiary: ty wiesz, żem nigdy ani osiełka nie wziął od nich, a nim utrapił żadnego z nich.

16. I rzekł do Korego: Ty i wszystek zbór twój stańcie osobno przed Panem (2), a Aaron jutrzejszego dnia osobno.

17. Weźcież każdy kadzidlnice wasze, a nakładźcie na nie kadzidła, ofiarując Panu, dwieście pięćdziesiąt kadzidlnic: Aaron też niechaj trzyma kadzidlnicę swoję.

18. Co gdy uczynili, gdy stał Mojżesz i Aaron,

19. I zgromadzili przeciwko im wszystek lud do drzwi przybytku: ukazała się wszystkim chwała Pańska (3).

20. I mówiąc Pan do Mojżesza i Aarona rzekł:

21. Odłączcie się z pośrodku zboru tego, że je znagła zatracę.

22. Którzy upadli na twarz i rzekli: Namocniejszy Boże Duchów wszelkiego ciała, izali gdy jeden zgrzeszy, przeciw wszystkim gniew twój srożyć się będzie?

23. I rzekł Pan do Mojżesza:

24. Rozkaż wszystkiemu ludu, aby się odłączył od namiotów Kore, i Dathan, i Abiron.

25. I wstał Mojżesz, i szedł do Dathan i Abiron (4): a gdy szli za nim starszy Izraelowi,

26. Rzekł do ludu: Odstąpcie od namiotów ludzi niezbożnych, a nie dotykajcie się co do nich należy, abyście nie byli zagarnieni w grzechach ich.

27. A gdy odstąpili od namiotów ich w około: Dathan i Abiron wyszedłszy stali w wejściu namiotów swoich z żonami i z dziećmi, i ze wszystkim zborem.

28. I rzekł Mojżesz: Po tem poznacie, że mię Pan posłał, abych czynił wszystko co widzicie, a nie z własnegom to serca wymyślił.

29. Jeśli zwyczajną ludziom śmiercią zginą, i nawiedzi je plagą, którą i inni nawiedzeni być zwykli, nie posłał mię Pan:

30. Ale jeśli nową rzecz uczyni Pan, że otworzywszy ziemia paszczękę swą pożre je, i wszystko co do nich należy, i zstąpią żywi do piekła, poznacie, że zbluźnili Pana (5).

(1) Poprawdzie i t. d. szydercza przymówka.
(2) Przed Panem, t. j. przed przybytkiem, do którego nie mogliby wejść wszyscy.
(3) Chwała Pańska t. j. obłok zajaśniał niezwykle.
(4) Do Dathan i Abiron, którzy nie chcieli przyjść przed przybytek, lecz w namiotach swoich pozostali. Ob. w. 12. 14. 27.
(5) Ob. wyżej 15, 30. 31.

31. Natychmiast tedy skoro przestał mówić, rozstąpiła się ziemia pod nogami ich: *V. Mojż. 12, 6. Psal. 105, 17. 18.*

32. I otworzywszy paszczękę swą, pożarła je z namioty ich, i ze wszystką majętnością ich.

33. I zstąpili żywo do piekła, okryci ziemią, i zginęli z pośrodku zgromadzenia (1).

34. Ale i wszystek Izrael, który stał około, uciekł na krzyk ginących, mówiąc: By snadź i nas ziemia nie pożarła.

35. Lecz i ogień wyszedszy od Pana zabił dwieście pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. I mówił Pan do Mojżesza rzekąc:

37. Przykaż Eleazarowi synowi Aaronowemu kapłanowi, aby pozbierał kadzidlnice, które leżą na pogorzelisku, a ogień tam i sam niech rozmiecie: bo są poświęcone (2)

38. Śmiercią grzeszników, a niech je rozbije na blachy, i przybije do ołtarza, przeto że ofiarowano w nich kadzenie Panu i poświęcone są: aby je widzieli na znak i pamiątkę synowie Izraelowi:

39. I pozbierał Eleazar kapłan kadzidlnice miedziane, w których ofiarowali oni których ogień pożarł, i rozbił je na blachy, przybijając do ołtarza:

40. Aby mieli napotem synowie Izraelowi, czemby się upomnieli, żeby żaden nie przystępował obcy, i który nie jest z nasienia Aaronowego do ofiarowania kadzidła Panu, aby nie cierpiał jako ucierpiał Kore i wszystek zbór jego, jako mówił Pan przez Mojżesza.

41. Lecz wszystko mnóstwo synów Izraelowych szemrało nazajutrz przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, rzekąc: Wyście pobili lud Pański.

42. A gdy się wszczynał rozruch, i tumult rósł,

43. Mojżesz i Aaron uciekli do przybytku przymierza. Który, gdy weszli, okrył obłok, i ukazała się chwała Pańska (3).

44. I rzekł Pan do Mojżesza:

45. Wynidźcie z pośrodku tego zgromadzenia, i teraz je zgładzę. A gdy leżeli na ziemi,

46. Rzekł Mojżesz do Aarona: Weźmi kadzidlnicę, a nabrawszy ognia z ołtarza, nakładź nań kadzidła, szedszy prędko do ludu, abyś się modlił za nimi, bo już wyszedł gniew od Pana, a plaga się sroży.

47. Co gdy uczynił Aaron, i wbieżał w pośród ludu, który już ogień porażał, ofiarował kadzenie: *Mądr. 18, 21.*

48. A stojąc między martwemi i żywemi prosił za ludem, i przestała plaga (4).

49. A było którzy są pobici, czternaście tysięcy i siedmset ludzi, oprócz tych, którzy poginęli w rozruchu Korego.

50. I wrócił się Aaron do Mojżesza do drzwi przybytku przymierza, gdy zgubienie przestało.

---

(1) Prawdopodobnie Kore, który przybył przed przybytek, potem, gdy Mojżesz z Aaronem poszli do Dathana i Abirona, wrócił do swego namiotu w uporze swoim, i razem zginął. Reszta zaś, 250 przywódzców buntu, zginęła przed przybytkiem jednocześnie (w. 35.).

(2) Poświęcone, = stały się rzeczą świętą przez karę Bożą.

(3) Obłok przybrał postać niezwykłą.

(4) Plaga = śmierć

ROZDZIAŁ XVII.

Wzięte różczki ode dwanaście Książąt Izraelskich: tylko Aaronowa zakwitła i owoc dała: i schowana jest do przybytku Bożego.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a weźmi od nich po lasce wedle pokolenia ich, od wszystkich książąt pokolenia, lasek dwanaście, i każdego (1) imię napiszesz na lasce jego.

3. A imię Aaronowe będzie w pokoleniu Lewi (2), i jedna laska wszystkie z osobna familie mieć będzie:

4. I położysz je w przybytku przymierza przed świadectwem, gdzie będę mówił do ciebie.

5. Którego z tych obiorę, zakwitnie laska jego: i zahamuję od siebie uskarżania synów Izraelowych, któremi szemrzą przeciwko wam.

6. I mówił Mojżesz do synów Izraelowych: i dali mu wszystkie książęta laski z każdego pokolenia: i było lasek dwanaście oprócz laski Aaronowej.

7. Które gdy położył Mojżesz przed Panem w przybytku świadectwa:

8. Nazajutrz wróciwszy się nalazł, iż zakwitnęła laska Aaronowa w domu Lewi: i gdy napęczniało pąkowie, wyszły kwiatki, które, gdy się list rozwił, w migdały się obróciły.

9. I wyniósł Mojżesz wszystkie laski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelowych: i ujrzeli, i odebrali każdy laskę swoję.

10. I rzekł Pan do Mojżesza: Odnieś laskę Aaronowę do przybytku świadectwa, aby tam była chowana na znak sprzeciwnych synów Izraelowych, a ustały szemrania ich odemnie (3), aby nie pomarli. *Żyd. 9, 4.*

11. I uczynił Mojżesz jako mu Pan przykazał.

12. I rzekli synowie Izraelowi do Mojżesza: Oto zniszczeliśmy, wszyscyśmy zginęli.

13. Kto jedno przystąpi do przybytku Pańskiego, umiera. Izali aż do szczątka wszyscy wytraceni być mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

O pracy i stróżach Lewitów: Pierwociny i Ofiary Kapłanów, a dziesięciny Lewitom naznaczone: Którzy zaś z tych dziesięcinę dawali Aaronowi.

1. I rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi i dom ojca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątnice. I ty i synowie twoi wespół dzierżeć na sobie będziecie grzechy kapłaństwa waszego (4).

2. Lecz i bracią twoję z pokolenia Lewi, i sceptr (5) ojca twego weźmi z sobą, a niech w pogotowiu będą, i niech ci posługują: a ty i synowie twoi służyć będziecie w przybytku świadectwa.

3. I będą czuć (6) Lewitowie na rozkazanie twoje, i na wszystkie roboty przybytku: wszakże tak, aby do naczynia świątnice ani do ołtarza nie przystępowali, żeby i oni nie pomarli i wy pospołu nie poginęli.

---

(1) Każdego (domyśl.) książęcia.

(2) W pokoleniu . . — na lasce pokolenia i t. d.

(3) Odemnie = przedemną.

(4) Jeżeli w czem lud wykroczy podczas ofiar, wy Kapłani i Lewici będziecie odpowiadać; a przeto nie macie się bać synów Izraela, żeby was nie zabili, lecz śmiało ich upominać. Ob. wyżej 8, 19. 17, 12. 13. Jeżelibyście zaś wy na służbie Bożej zawinili, albo Lewici, to kapłani będą odpowiedzialnymi.

(5) Sceptr, zam. pokolenie.

(6) Czuć = czuwać, t. j. kolejno stać jakby na straży, w pogotowiu na każde zawołanie.

4. Ale niech z tobą będą, a niechaj czują na strażach przybytku i na wszystkich obrzędach jego. Obcy nie będzie się mieszał między was.

5. Czujcie na straży świątnice i na służbie ołtarza, aby nie powstał gniew na syny Izraelowe.

6. Jam wam dał bracią waszę Lewity z pośrodku synów Izraelowych, i dałem dar Panu①, aby służyli w posługach przybytku jego.

7. A ty i synowie twoi strzeżcie kapłaństwa waszego: a wszystko co do służby ołtarza należy, i za zasłoną jest, przez kapłany będzie sprawowana. Jeśli kto obcy przystąpi, zabit będzie.

8. I mówił Pan do Aarona: Otom ci dał straż pierwocin moich②. Wszystkie rzeczy, które poświęcane bywają od synów Izraelowych dałem tobie i synom twoim za urząd kapłański prawa wieczne.

9. A tak to będziesz brał z tych rzeczy, które poświęcone bywają, i ofiarowane są Panu. Każda obiata, i ofiara, i cokolwiek za grzech i za występek bywa mi oddano, i dostaje się świętym świętych③, twoje będzie i synów twoich.

10. W świątnicy④ to będziesz jadł: Mężczyzna tylko to będzie jeść, bo poświęcone jest tobie.

11. A pierwociny, któreby ślubowali i ofiarowali synowie Izraelowi, dałem tobie i synom twoim i córkom twym, prawem wiecznem. Kto czysty jest w domu twoim, będzie ich pożywał.

12. Wszystko co nalepszego oliwy i wina i zboża, cokolwiek pierwocin ofiarują Panu, dałem tobie.

13. Wszelkiego zboża początki, które rodzi ziemia, a bywają odniesione Panu, dostaną się na twoje potrzeby: kto czysty jest w domu twoim, pożywać ich będzie.

14. Wszystko co z ślubu oddawać będą synowie Izraelowi, twoje będzie.

15. Cokolwiek pierwszego wychodzi z żywota wszego ciała, które ofiarują Panu, bądź z ludzi, bądź z bydła będzie, do twego prawa należeć będzie: wszakże tak, abyś za pierworodne człowiecze okup brał, a wszelkie zwierzę nieczyste odkupić kazał.

16. Którego okup będzie, po miesiącu, piącią syklów srebra na wagę świątnice. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy. *II. Mojż. 30, 13. III. Mojż. 27, 25. Wyżej 3, 47. Ezech. 45, 12.*

17. Lecz pierworodnego krowiego i owczego i koziego nie dasz odkupować, bo są poświęcone Panu. Krew tylko ich wylejesz na ołtarz, a łoje spalisz na przewdzięczną wonność Panu.

18. Mięso zaś na twoje się potrzeby dostanie, jako mostek poświęcony i łopatka prawa, twoje będą,

19. Wszystkie pierwociny świątnice, które ofiarują synowie Izraelowi Panu, dałem tobie i synom i córkom twoim prawem wiecznem. Umowa około soli, jest wieczna przed Panem tobie i synom twoim⑤.

20. I rzekł Pan do Aarona: W ziemi ich nic nie posiędziecie⑥, ani części między nimi mieć będziecie: jam część i dziedzictwo twoje w pośrodku synów Izraelowych.

① Dałem dar = dałem w darze.
② Pierwocin ze zboża. Straż = do rozsądnego użycia.
③ I dostaje się i t. d. = i staję się przez to (ofiarowanie) najświętszą i t. d.
④ W świątnicy = w sieni przybytku. Mowa tu o ofiarach za grzech, bo z ofiar zapokojnych jadły i niewiasty. Ob. III. Mojż. 10, 14. V. Mojż. 12, 18.
⑤ Umowa około soli i t. d. — Przymierze to będzie wiecznem, tak niezmienne (niepodległe zepsuciu) jak sól. Ob. III. Mojż. 2, 13.
⑥ Nic nie posiądziecie = nie otrzymacie osobnego działu ziemi, jak inne pokolenia.

21. A synom Lewi, dałem wszystkie dziesięciny synów Izraelowych w osiadłość za służbę, którą mi służą w przybytku przymierza:

22. Aby więcej nie przystępowali synowie Izraelowi do przybytku, ani się dopuszczali grzechu śmiertelnego,

23. Gdyż sami synowie Lewi mnie w przybytku służą, i grzechy ludu noszą. Ustawa wieczna będzie w rodzajach waszych. Nic inszego dzierżeć nie będą, *V. Mojż. 18, 1.*

24. Przestawając na ofierze dziesięcin, którem na używanie ich i na potrzeby oddzielił.

25. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

26. Przykaż Lewitom i opowiedz: Gdy weźmiecie od synów Izraelowych dziesięciny, którem wam dał, pierwociny ich ofiarujcie Panu, to jest dziesiątą część dziesięciny,

27. Aby wam poczytano za ofiarę pierwocin, tak z bojowisk, jako i z pras①:

28. I wszystkich rzeczy, których bierzecie pierwociny ofiarujcie Panu, i dajcie Aaronowi kapłanowi②.

29. Wszystko co ofiarować będziecie z dziesięcin, i oddzielicie na podarze Panu, nalepsze i wyborne będzie.

30. I rzeczesz do nich: Jeśli co przedniejsze i lepsze rzeczy ofiarujecie z dziesięcin: będzie wam poczytano jakobyście z bojowiska i z prasy pierwociny dali③:

31. A będziecie je jeść na każdem miejscu waszem, tak wy sami, jako i czeladź wasza: bo jest zapłata za służbę, którą służycie w przybytku świadectwa.

32. A nie będziecie grzeszyć w tem, przednie sobie i tłuste rzeczy zachowując④, abyście nie splugawili ofiar synów Izraelowych, i nie pomarli.

ROZDZIAŁ XIX.

Z popiołu Jałowice rydzawej spalonej, czyniono wody oczyściania, których na rozmaite potrzeby i oczyściania używano.

1. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona, rzekąc:

2. Ta jest ustawa ofiary, którą Pan ustawił. Przykaż synom Izraelowym, aby przywiedli do ciebie krowę czerwoną lat zupełnych, w którejby nie było żadnej zmazy, aniby nosiła jarzma:

3. I oddacie ją Eleazarowi kapłanowi: Który wywiódszy ją za obóz, ofiaruje przed oczyma wszystkich. *Żyd. 13, 11.*

4. I omoczywszy palec we krwi jej, pokropi siedm kroć przeciw drzwiam przybytkowym⑤,

5. I spali ją przed oczyma wszystkich, tak skórę i mięso jej, jako krew i gnój w ogień wrzuciwszy.

6. Drewno też cedrowe i hizop, i karmazyn dwa kroć farbowany, kapłan wrzuci w płomień, który krowę żrze.

7. A na ten czas dopiero omywszy szaty i ciało swoje, wnidzie do obozu, i zmązany będzie aż do wieczora.

8. Ale i on, który ją spali, omyje szaty swe i ciało, i nieczysty będzie aż do wieczora.

9. A mąż czysty zbierze popiół krowy, i wysypie ji za obozem na miejscu przeczystem, aby był zgromadzeniu synów Izraelowych na straż i na wodę pokrapiania: bo krowa za grzech jest spalona.

① Tak ze zboża, jako i z wina.
② Dajcie... dziesiątą część.
③ Będzie wam i t. d. j. resztę (9. części) zboża i wina możecie obrócić na swój użytek.
④ Zachowując, a gorsze dając na dziesięcinę arcykapłanowi.
⑤ Pokropi w kierunku ku przybytkowi.

10 A wypłókawszy, który nosił popiół krowy, szaty swoje, nieczystym będzie aż do wieczora. Będą to mieć synowie Izraelowi i przychodniowie mieszkający między nimi rzecz świętą prawem wiecznem.

11. Ktoby się dotknął trupa człowieczego, a dla tego byłby nieczysty przez siedm dni:

12. Będzie pokropion tą wodą trzeciego dnia i siódmego, i tak oczyścion będzie. Jeśli trzeciego dnia nie będzie pokropion, siódmego nie będzie mógł być oczyściony.

13. Każdy, ktoby się dotknął dusze ludzkiej martwizny, a niebyłby pokropiony tem zmieszaniem, splugawi przybytek Pański, i zginie z Izraela: iż wodą oczyścienia nie jest pokropiony, nieczysty będzie i zostanie na nim plugastwo jego.

14. Ten jest zakon o człowieku, który umiera w namiecie: Wszyscy, którzy wchodzą do namiotu jego, i wszystko naczynie, które tam jest nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Naczynie, któreby nie miało wieka abo przywiązania zwierzchu, nieczyste będzie.

16. Jeśli się kto na polu dotknie trupa człowieka zabitego, abo też swą śmiercią umarłego, abo kości jego, abo grobu, nieczysty będzie przez siedm dni.

17. I wezmą popiołu spalenia i grzechu, i wleją wody żywej nań w naczynie①.

18. W której gdy mąż czysty omoczy hizop, pokropi nim wszystek namiot i wszystko naczynie, i ludzie takową zarazą splugawione:

19. I tym obyczajem czysty oczyści nieczystego trzeciego i siódmego dnia, a oczyściony dnia siódmego, omyje i sam siebie i szaty swoje, i nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Jeśli kto tym sposobem nie będzie oczyściony: zginie dusza jego z pośrodku zgromadzenia: bo świątnicę Pańską splugawił, a nie pokropion jest wodą oczycienia.

21. Będzie to przykazanie ustawą wieczną. Ten też, który kropi wodą, wymyje szaty swoje. Każdy, który się dotknie wody oczyściania, nieczysty będzie aż do wieczora.

22. Czego się kolwiek dotknie nieczysty, nieczystem uczyni: a dusza, która się dotknie czego z tych rzeczy, nieczysta będzie aż do wieczora②.

ROZDZIAŁ XX.

Marya umarła: szemrzącemu ludu woda z sporu dana ze skały: a Edom, gdy ich przez ziemię niechciał przepuścić, udali się do góry Hor: tam Eleazar na Kapłaństwo poświęcony, a Aaron umarł.

1. I przyszli synowie Izraelowi, i wszystko mnóstwo na puszczą Sin③, miesiąca pierwszego④: i mieszkał lud w Kades. I umarła tam Marya, i pogrzebiona jest na temże miejscu.

2. A gdy lud nie miał wody, zeszli się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi:

3. A uczyniwszy rozruch mówili: Obyśmy byli zginęli między bracią naszą przed Panem.

4. Przeczeście zawiedli zgromadzenie Pańskie na puszczą, abyśmy i my pomarli i dobytki nasze?

5. Czemuście nam kazali wyniść z Egiptu, i przywiedliście na to miejsce barzo złe, które zasiewane być niemoże, ani fig rodzi, ani winnic, ani pomagranatów①, nakoniec niema i wody ku piciu?

6. I wszedszy Mojżesz i Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przymierza, upadli twarzą na ziemię i wołali do Pana, i rzekli: Panie Boże wysłuchaj wołanie tego ludu, a otwórz im skarb twój źródło wody żywej, aby nasyciwszy się, przestało szemranie ich: i ukazała się chwała Pańska nad nimi:

7. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

8. Weźmi laskę, a zgromadź lud, ty i Aaron brat twój, i mówcie do skały przed nimi, a ona da wodę. A gdy wywiedziesz wodę z skały, będzie piło wszystko zgromadzenie, i bydło jego.

9. I wziął Mojżesz laskę, która była przed obliczem Pańskim②, jako mu rozkazał, *II. Mojż. 17, 5. 6. Mąd. 11, 4.*

10. Zgromadziwszy lud przed skałę, i rzekł im: Słuchajcie sprzeciwni i niewierni: Izali z tej skały będziemy wam wodę wywieść mogli③? *Psal. 77, 15. I. Kor. 10, 4.*

11. A gdy podniósł Mojżesz rękę, uderzywszy dwakroć laską w skałę, wyszły wody barzo obfite, tak, iż pił lud i bydło.

12. I mówił Pan do Mojżesza i Aarona: Iżeście mi nie wierzyli, abyście mię byli poświęcili④ przed synmi Izraelowymi: nie wwiedziecie tych ludów do ziemi, którą im dam. *V. Mojż. 1, 37.*

13. Ta jest woda przeciwieństwa, gdzie się swarzyli synowie Izraelowi przeciwko Panu, i poświęcony jest, w nich.

14. Posłał tym czasem Mojżesz posły z Kades do Króla Edom, którzyby powiedzieli: To wskazuje brat twój Izrael: Wiesz wszystkę pracą, która nas potkała⑤,

15. Jako zstąpili ojcowie naszy do Egiptu, i mieszkaliśmy tam przez długi czas, i trapili nas Egiptyanie i ojce nasze:

16. I jakośmy wołali do Pana, i wysłuchał nas, i posłał Anioła⑥, który nas wywiódł z Egiptu. Oto w mieście Kades, które jest na ostatnich granicach twoich, położeni,

17. Prosiemy, aby nam wolno było przejść przez ziemię twoję. Nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, nie będziemy pić wody z studzien twoich, ale pójdziem drogą pospolitą, ni na prawo ni na lewo nie zstępując, aż przejdziemy granice twoje.

---

① I wezmą popiołu... z krowy czerwonej. Woda żywa, czyli źródlana.

② Utrzymują, że to przykazanie o nieczystocie przez zetknięcie się z umarłym, i o oczyszczeniu, było ustanowione, aby przeszkodzić szerzeniu się zaraźliwych chorób między Izraelitami. Lecz, według Ojców śś. (Augustyna, Teodoreta, Grzegorza) Mojżesz miał cel wyższy. Wszystkie jego przepisy dążyły do obudzenia religii w sercu; tak i tu przez oczyszczenie zewnętrzne od nieczystoty z trupa (doskonały obraz grzechu i grzesznika), chciał wrazić potrzebę oczyszczenia duszy od grzechu (Ob. III. Mojż. 15, 33. nota. Psal. 50, 4. 9.). A jako wszystkie przepisy odnosiły się do Chrystusa (Mat. 5, 18. Jan. 5, 46.), tak i tu Mojżesz pod zmysłową postacią chciał oświeconym Izraelitom wystawić obraz tego Zbawcy, który miał oczyścić nie ciało, lecz duszę. Ob. Izaj. 53, 5. 6. Żyd. 9, 13. 14.

③ Sin, hebr. Tsin, na południe Palestyny, różne od Sin (II. Mojż. 16, 1. 17,1. niżej 33, 11.), doliny arabskiej, bliżej Egiptu.

④ Pierwszego miesiąca, roku czterdziestego od wyjścia z Egiptu (ob. niżej w 25 i 33, 28), roku świata 2552, przed Chr. 1452; 38 lat podróżowania przez pustynię tu pominął Mojżesz.

① Pomogranaty = granaty (owoc).

② Laskę, która była w przybytku i którą Mojżesz czynił cuda przed Faraonem.

③ Więc zwątpili na chwilę, jeśli nie o wszechmocności Bożej w ogóle, to przynajmniej w tym przypadku (S. Augustyn). Dla tego Bóg dopiero za drugiem uderzeniem laski (w. 11.) wypuścił wodę z skały (ob. niżej w. 24. i 27, 14. V. Mojż. 32, 51). Według innych Mojżesz zawinił użyciem laski w tej okoliczności, gdyż mu polecone było (w. 8.) tylko przemówić do skały, trzymając laskę w ręku.

④ Poświęcili, t. j. okazali moją świętość, wierność i wszechmocność i t. d.

⑤ Brat twój...; bo Jakób (od którego Izraelici) i Ezaw (od którego Idumejczycy, albo Edomici), byli rodzonymi braćmi. Praca = trudy.

⑥ Anioł. Ob. II. Mojż. 3, 2—8. Joz. 5, 13—15. 6, 2.



30. MOJŻESZ PUSZCZONY NA WODY NILU. II. Mojż. 2, 3.

18. Któremu Edom odpowiedział: Nie pójdziesz przez mię, bo inaczej zbrojnoć zajadę.

19. I rzekli synowie Izraelowi: Bitym gościńcem pójdziemy: a jeśli będziemy pić wodę twoję my i bydło nasze, damy co słuszna jest: żadnej nie będzie o zapłatę trudności, tylko niech prędko przejdziemy.

20. A on odpowiedział: Nie przejdziesz. I natychmiast wyciągnął przeciwko, z niezliczonym ludem i ręką mocną①,

21. I niechciał przyzwolić proszącemu, aby był dopuścił prześcia przez granice swoje. A przetoż odwrót uczynił od niego Izrael.

22. A gdy ruszyli obóz z Kades, przyszli do góry Hor, która jest na granicach ziemie Edom:

23. Gdzie mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

24. Niechaj Aaron idzie do ludu swego: bo nie wnidzie do ziemie, którąm dał synom Izraelowym, przeto że niedowiarkiem był ustom moim u wody przeciwieństwa②.

25. Weźmi Aarona, i syna jego z nim, a zawiedziesz je na górę Hor. *Niżej 33, 38. V. Mojż. 32, 50.*

26. A obnażywszy ojca z szaty jego, obleczesz w nię Eleazara syna jego, a Aaron zebrany będzie③, i umrze tam.

27. Uczynił Mojżesz, jako był Pan przykazał: i wstąpili na górę Hor przed wszystkiem mnóstwem.

28. I zewlókszy Aarona z szat jego④, oblókł w nie Eleazara syna jego.

29. A gdy on umarł na wierzchu góry: zstąpił z Eleazarem.

30. A wszystek lud widząc, iż Aaron umarł, płakał⑤ nad nim trzydzieści dni po wszystkich familiach swoich.

① Porówn. V. Mojż. 2, 5.
② Aaron razem z Mojżeszem zawinił, jak w w. 10. nota.
③ Zebrany będzie, znaczy to samo co (w. 24.) "pójdzie do ludu swego" (przeniesie się do wieczności, do ojców swych w otchłani).
④ Z szat kapłańskich.
⑤ Płakał = nosił żałobę.

ROZDZIAŁ XXI.

Lud Izraelski zwalczył Króla Chananejskiego: a gdy szemrali przeciwko Panu o drogę, wężami skarani: a ku zabieżeniu takiej pladze, miedzianego węża zawieszono, i uzdrawiał lud. Seon i Og Królowie zwalczeni.

1. Co gdy usłyszał Chananejczyk Król Arad, który mieszkał na południe⑥, to jest, że przyciągnął Izrael drogą szpiegów⑦, walczył przeciw jemu, a zostawszy zwycięzcą, pobrał z niego korzyści⑧.

2. Lecz Izrael ślubem się Panu obowięzując, rzekł: Jeśli podasz ten lud w rękę moję, zgładzę miasta jego⑨.

3. I wysłuchał Pan prośbę Izraela, i podał Chananejczyka, którego on wybił, wywróciwszy miasta jego: i nazwał imię miejsca onego Horma, to jest przeklęctwo.

4. I ruszyli się z góry Hor drogą, która wiedzie do morza Czerwonego, aby obeszli ziemię Edom⑩. I począł sobie tęsknić lud w drodze i w pracej;

5. I mówiąc przeciw Bogu i Mojżeszowi, rzekł: Czemuś nas wywiódł z Egiptu, abyśmy pomarli na pustyni? Niemasz chleba, niemasz wody: dusza nasza już się brzydzi tym barzo lekkim pokarmem①.

⑥ Na południe (domyśl) Palestyny.
⑦ Drogą szpiegów, t. j. którą szli szpiedzy Izraelscy w drugim roku po wyjściu z Egiptu. Ob. roz. 16.
⑧ Korzyści = łupy.
⑨ Zgładzę i t. d. Jest tu ślub zwany cherem, o którym ob. III. Mojż. 27, 28. Horma, ob. wyżej 14, 45.
⑩ Aby obeszli i t. d. Porówn. wyżej 20, 18—22.

6. Przetoż Pan przepuścił na lud węże ogniste②, za których ranami i śmierciami barzo wielu③, *Judyt. 8, 25. Mądr. 16, 5. I. Kor. 10, 9.*

7. Przyszli do Mojżesza, i rzekli: Zgrzeszyliśmy, żechmy mówili przeciw Panu i tobie: proś, aby oddalił od nas węże. I modlił się Mojżesz za ludem.

8. I rzekł Pan do niego: Uczyń węża miedzianego, a wystaw go na znak④: który ukąszony wejrzy nań, żyw będzie.

9. Uczynił tedy Mojżesz Węża Miedzianego, i wystawił go na znak⑤: na którego gdy ukąszeni patrzyli, byli uzdrowieni⑥. *Jan. 3, 14.*

10. I ruszywszy się synowie Izraelowi obozem stanęli w Oboth.

11. Zkąd wyciągnąwszy rozbili namioty w Jeabarum na puszczy, która patrzy ku Moab przeciwko wschodniej stronie.

12. A ztamtąd się ruszywszy przyszli do strumienia Zared.

13. Który puściwszy obozem stanęli przeciw Arnon⑦, które jest na puszczy, a wysadza się na granicach Amorrejczyka. Bo Arnon jest granicą Moabską, dzieląc Moabity od Amorrejczyków. *Sęd. 11, 18.*

14. Zkąd mówią w księgach wojen Pańskich⑧: Jako uczynił⑨ na morzu Czerwonem, tak uczyni na potocech Arnońskich.

15. Skały potoków nachyliły się aby odpoczynęły w Ar, i usiadły na granicach Moabskich⑩.

16. A z tego miejsca⑪ okazała się studnia, o której Pan mówił do Mojżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

17. Tedy śpiewał Izrael tę pieśń: Wystąp studnio. Śpiewali:

18. Studnią, którą wykopały książęta, i zgotowali Hetmanowie ludu w zakonodawcy i w laskach swoich⑫. Z pustynie⑬ do Mathany.

19. Z Mathany do Nahaliel: Z Nahaliel do Bamoth.

20. Z Bamoth, dolina jest w krainie Moab na wierzchu Phasga⑭, która patrzy przeciw puszczy.

21. I posłał Izrael posły do Sehonad Króla Amorrejskiego mówiąc: *V. Mojż. 2, 29. Sędz. 11, 19.*

22. Proszę, aby mi wolno było przejść przez ziemię twoję, nie zstąpiemy na pola i winnice, nie będziemy pić wo-

① T. j. manną.
② Węże ogniste: dla jadu gwałtownego, iż po ukąszeniu jakby ogień palił ranę.
③ Za których i t. d. = gdy wielu rany i śmierć od wężów poniosło, przyszli i t. d. w. 7.
④ Wystaw go na znak: w hebr. "zawieś go na palu."
⑤ Wystawił i t. d.: w hebr. "zawiesił go na palu."
⑥ Byli uzdrowieni przez pokutę i wiarę w Zbawiciela. Mądr. 16, 7. Chrystus sam objaśnia (Jan. 3, 14.), że wąż był jego figurą. Wąż ten miedziany pozostał odtąd w przybytku, a potem był w świątyni Jerozolimskiej. Dopiero król Ezechjasz (ok. r. 720 przed Chr.) zniszczył go, żeby usunąć powód do bałwochwalstwa. IV. Król. 18, 4.
⑦ Przeciw Arnon = z tej strony rzeki Arnon, na puszczy należącej do Moabitów, lecz niezamieszkałej.
⑧ Wojny Pańskie = wojny straszliwe. Domyślają się, że księga ta zawierała śpiewy Amorrejczyków, o wojnie Moabitów z Amorrejczykami, w skutek której Moabici musieli ustąpić Amorrejczykom swych posiadłości z tamtej strony (północnej) rzeki Arnon.
⑨ Uczynił (że wysuszył).
⑩ Skały potoków Arnonu potoczyły się prawie aż pod Ar (stolica Moabitów), aby stanowiły granicę Moaba.
⑪ Ob. w. 13.
⑫ .. w laskach swoich. Przy braku wody, kopali Izraelici studnie na rozkaz Boży, w miejscu wskazanem, przy czem Mojżesz i naczelnicy pokoleń, dla zachęty ludu, pierwsi przykładali rękę z laskami swemi. Ztąd też powstał śpiew niniejszy.
⑬ Z pustyni (w. 13.) udali się do i t. d.
⑭ W hebr.: Z Bamoth do Gai (doliny) w krainie Moab, na wierzchu t. j. na początku) gór Phasga (na granicach Amorrejczyków).

dy z studzien: drogą królewską pójdziemy, aż przejdziemy granice twoje.

23. Który nie chciał dozwolić, aby przeszedł Izrael przez granice jego, i owszem zebrawszy wojsko wyjachał przeciwko na puszczą, i przyjachał do Jasa, i walczył przeciw jemu.

24. Od którego porażony jest paszczęką miecza(1), i otrzymana jest ziemia jego od Arnon aż do Jebob synów Ammon(2): bo mocną obroną były opatrzone granice Ammonitów. *Psal. 134, 11. Amos 2, 9.*

25. Pobrał tedy Izrael wszystkie miasta jego, i mieszkał w mieściech Amorrejskich, to jest w Hesebon, i we wsiach jego.

26. Miasto Hesebon(3) było Sehona króla Amorrejskiego, który walczył przeciwko królowi Moab: i wziął wszystkę ziemię, która pod jego władzą była aż po Arnon.

27. Przetoż mówią w przypowieści: Pódźcie do Hesebon, niech się zbuduje i wystawi miasto Sehon(4):

28. Ogień wyszedł z Hesebon, płomień z miasteczka Sehon, i pożarł Ar Moabitów i obywatele wyżyn Arnon(5).

29. Biada tobie Moab, zginąłeś ludu Chamos(6). Podał syny jego na uciekanie, a córki w pojmanie królowi Amorrejczyków Sehon(7). *Sędz. 11, 24. III. Król. 11, 7.*

30. Jarzmo ich zaginęło od Hesebon aż do Dibon(8), spracowani przyszli do Nophe(9), i aż do Medaba.

31. Mieszkał tedy Izrael w ziemi Amorrejczyka.

32. I posłał Mojżesz, którzyby wyszpiegowali Jazer: którego wioski pobrali, i posiedli obywatele.

33. I obrócili się(10) i szli drogą Basan, i zastąpił im Og król Basan, ze wszystkim ludem swym, chcąc dać bitwę w Edrai. *V. Mojż. 3, 3. 29, 7. Psal. 134, 11.*

34. I rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go, bom go dał w rękę twoję, i wszystek lud i ziemię jego: i uczynisz mu tak jakoś uczynił Sehonowi królowi Amorrejczyków, obywatelowi Hesebon.

35. Porazili tedy i tego z synmi jego, i wszystek lud jego aż do szczątku, i posiedli ziemię jego.

ROZDZIAŁ XXII.

Król Moabski Balak po dwakroć Balaama przyzywa, aby złorzeczył ludu Izraelskiemu: ale mu tego Bóg bronił: a nakoniec Anioł go zgromił, a Oślica przemówiła.

1. I ruszywszy się stanęli obozem na polach Moab(11), gdzie za Jordanem Jericho leży.

2. A widząc Balak syn Sephorów wszystko co uczynił Izrael Amorrejczykowi,

3. A iż się go zlękli Moabitowie, a iż najazdu jego zdzierżeć nie mogli,

4. Rzekł do starszych Madian(1): Tak wygładzi ten lud, wszystkie, którzy w granicach naszych mieszkają, jako zwykł wół trawę aż do korzenia wyjadać. Ten był na ten czas Królem w Moab.

5. A tak posłał posły do Balaama syna Beorowego wieszczka, który mieszkał nad rzeką ziemię synów Ammon, aby go przyzwali, i rzekli: Oto lud wyszedł z Egiptu, który okrył wierzch ziemie, zasadziwszy się przeciwko mnie. *Joz. 24, 9.*

6. A tak przyjedź, a złorzecz temu ludowi, bo mocniejszy jest nad mię: zabym go jako mógł porazić i wygnać z ziemie mojej. Wiem bowiem iż błogosławion będzie kogo ty błogosławisz, a przeklęty na którego złorzeczeństwa zgromadzisz.

7. I poszli starszy Moab i starszy Madian, mając w ręku zapłatę wróżby. A gdy przyszli do Balaama, i powiedzieli mu wszystkie słowa Balakowe:

8. On odpowiedział: Zostańcie tu przez noc, a odpowiem cokolwiek mi Pan rzecze(2): A gdy zostali u Balaama, przyszedł Bóg(3), i rzekł do niego:

9. Co to zacz ci ludzie u ciebie?

10. Odpowiedział: Balak syn Sephorów król Moabitów posłał do mnie,

11. Mówiąc: Oto lud, który wyszedł z Egiptu okrył wierzch ziemie: przyjedź, a przeklnij ji, azabym jako mógł walcząc odpędzić go.

12. I rzekł Bóg do Balaama: nie chodź z nimi, i nie klnij ludu: bo jest błogosławiony.

13. Który rano wstawszy rzekł do książąt: Idźcie do ziemie waszej, bo mi Bóg zakazał iść z wami.

14. Wróciwszy się książęta rzekli do Balaka: Niechciał Balaam przyść z nami.

15. On znowu posłał daleko więcej i zacniejszych niżli przedtem był posłał.

16. Którzy przyjachawszy do Balaama, rzekli: Tak mówi Balak syn Sephor. Nieociągaj się przyść do mnie.

17. Jestem gotów uczcić cię, i cokolwiek zachcesz, dam ci: Przydź a złorzecz ludowi temu.

18. Odpowiedział Balaam: By mi dał Balak pełen dom swój srebra i złota: nie będę mógł odmienić słowa Pana Boga mego, żebych abo więcej abo mniej mówił(4). *Niżej 24, 13.*

19. Proszę, żebyście tu zostali jeszcze przez tę noc, żebym mógł wiedzieć co mi powtóre Pan odpowie.

20. Przyszedł tedy Bóg do Balaama w nocy i rzekł mu: Jeśli wezwać cię przyszli ci ludzie, wstań a idź z nimi: ale tak, abyś coć rozkażę czynił.

21. Wstał Balaam rano, i osiodławszy oślicę swą jachał z nimi(5).

---

(1) Porażony paszczęką miecza = porażkę wielką otrzymał.

(2) Synów Ammon, którzy mieszkali dalej na wschodzie, przez łańcuch gór od Amorrejczyków odgrodzeni. Ob. V. Mojż. 2, 19.

(3) Hesebon, było niegdyś miastem Moabitów.

(4) Pójdźcie, Amorrejczycy! do m. Hesebon, niech się zbuduje i umocni na stolicę króla Sehona.

(5) Ogień i t. d. Zwycięztwo Sehona (nad Hesebon) rozszerzyło się i zajęło Ar (miasto) Moabitów i t. d.

(6) Ludu Chamosa. Moabici Chamosowi oddawali cześć boską. Był to zdaje się, bożek podobny do Molocha III. Mojż. 18, 21.

(7) Podał (domyśl.) Chamos syny i t. d.

(8) Jarzmo = Jarzmo (panowanie) Moabitów nad Hesebon upadło.

(9) Spracowani i t. d. = zmęczeni ucieczką przyszli aż do Nophe.

(10) I obrócili się ku północy.

(11) Na polach, które najprzód należały do Moabitów, potem do Amorrejczyków, a tym ostatnim odebrali Izraelici.

---

(1) Madianici byli ludem koczującem. Jedni mieszkali pod górą Synai, inni między Moabitami pod pewnem miastem nad r. Arnon, którego jeszcze ruiny były za ś. Hieronima (na początku w. V. po Chr.).

(2) .. Pan rzecze. Balaam uznawał Boga prawdziwego, i dla tego posiadał dar proroctwa, aby między narodami ogłaszał imię Pańskie, przyszłego Zbawiciela. Ztąd słusznie nazywa go S. Augustyn i inni prorokiem Bożym. Lecz że był występnym (II. Piotr. 2, 15. Jud. 11.), a przeto oddał się szatanowi, tak iż stał się przeciwnikiem Bożym (w. 12. 19. 21. 22.) i nieprzyjacielem królestwa Bożego na ziemi (Objaw. 2, 14. Niżej 31, 8. 16. 25, 1.), przeto inni nazywają go prorokiem szatana. Aczkolwiek podówczas zeszedł był już z drogi dobrej, Bóg jednak obdarzył go natchnieniem, bo go chciał mieć narzędziem swojem, a może też przez tę nadzwyczajną łaskę chciał poruszyć złe serce jego i poprawić.

(3) Przyszedł Bóg. Ob. wyżej 12, 6. Job. 33, 15—17. I. Mojż. 20, 3.

(4) Z następnego wiersza widać, że mówił to obłudnie i że mu nie chodziło o wolę Bożą, którą miał tuż objawioną (w. 12.), lecz o zysk obiecany.

(5) Jechał z nimi w intencyi złorzeczenia, a nie dla błogosławienia, jak mu Bóg polecił (w. 12). I dla tego rozgniewał się i t. d. (jak wiersz następny).

22. I rozgniewał się Bóg, i stanął Anioł Pański na drodze przeciw Balaamowi, który siedział na oślicy, a dwu sług miał z sobą. *II. Piotr. 2, 15.*

23. Ujrzawszy oślica Anioła stojącego na drodze z dobytym mieczem, odwróciła się z drogi, i szła po roli. Którą gdy bił Balaam i chciał na ścieżkę nawieść,

24. Stanął Anioł w cieśni dwu płotów, któremi winnice ogrodzone były.

25. Którego widząc oślica przytarła do ściany, i starła nogę siedzącego. A on ją powtóre bił:

26. A przecię jednak Anioł przeszedszy na miejsce ciasne, gdzie ani w prawo ani w lewo nie mogła ustąpić, zastąpił jej drogę.

27. I gdy widziała oślica Anioła stojącego, upadła pod nogami siedzącego. Który rozgniewawszy się, barziej kijem boki jej obijał.

28. I otworzył Pan usta oślice i przerzekła: Cóżem ci uczyniła? przecz mię bijesz oto już trzeci kroć①?

29. Odpowiedział Balaam, Iżeś zasłużyła, i szydziłaś ze mnie: Obych miał miecz, żebym cię zabił②.

30. Rzekła oślica: azam nie bydlę twoje, na któremeś zawsze zwykł siedzieć aż po dzisiejszy dzień? powiedz, comci takowego kiedy uczyniła? A on rzekł: Nigdy.

31. Natychmiast otworzył Pan oczy Balaamowi, i ujrzał Anioła stojącego na drodze z gołym mieczem, i pokłonił się twarzą do ziemie.

32. Któremu Anioł: Czemu, pry, trzeci kroć bijesz oślicę twoję? Jam przyszedł, abych się tobie sprzeciwiał, bo przewrotna jest droga twoja, a mnie przeciwna:

33. I by była oślica nie zstąpiła z drogi, dając miejsce przeciwiającemu się, zabiłbych cię był, a onaby żywa została.

34. Rzekł Balaam: Zgrzeszyłem, nie widząc ③ żebyś ty stał przeciw mnie: i teraz jeślić się nie podoba, abych jachał, wrócę się.

35. Rzekł Anioł: Jedź z tymi: a strzeż się, abyś nic inszego nie mówił, jedno coć rozkażę. I jachał z książęty.

36. Co usłyszawszy Balak wyjachał przeciwko niemu do miasteczka Moabitów, które leży na ostatnich granicach Arnon.

37. I rzekł do Balaama: Posłałem posły, abych cię przyzwał: Czemużeś nie zaraz przyjachał do mnie? Czy dlatego, że zapłaty za przyjazd twój oddać nie mogę?

38. Któremu on odpowiedział: Otóż mię masz: Azaż co innego mówić mogę, jedno co Bóg włożył w usta moje?

39. I jachali pospołu, i przyjachali do miasta④, które było na ostatnich granicach królestwa jego.

40. I nabiwszy Balak wołów i owiec, posłał do Balaama⑤ i książąt, którzy z nim byli, dary.

41. A gdy było rano, wiódł go na wyżyny Baalowe ⑥, i ujrzał ostatnią część ludu.

① Więcej dziwić nas powinien upór i zaślepienie Balaama, niż przemówienie oślicy (Ś. Augustyn). Nowsi wykładacze przemówienie oślicy tłumacząc imaginacyą Balaama, sprzeciwiają się wykładowi Ś. Piotra. (II. Petr. 2. 16.).

② Balaam tak był zajęty myślą o obiecanej nagrodzie i uniesiony gniewem na oślicę za spóźnianie w dopięciu tejże nagrody, że nie zważa na cud i odpowiada jakby człowiekowi (S. Augustyn).

③ Nie widząc: Wiedział (w. 12. 32.), lecz chciał pojechać, a Bóg mu nie przeszkadzał.

④ Do miasta (w hebr.) Kiriath- Chutsoth.

⑤ Dary z mięsa ofiarnego. Ob. Objaw. 2, 14.

⑥ Wyżyny, na których składano ofiary Baalowi. Baal (pan), według niektórych było imię ogólne bóstwa, pod którego postacią czczono słońce. Do takich bóstw miał należeć i Chamos, o którym wyżej 21, 29.

ROZDZIAŁ XXIII.

Balaam kazał sobie siedm Ołtarzów uczynić, aby ludu złorzeczył: ale Pan Bóg złorzeczenie obrócił w błogosławieństwo. Potem na inną górę wiódł go Król Balak.

1. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi tu siedm ołtarzów, a nagotuj także wiele cielców i tejże liczby baranów①.

2. A gdy uczynił wedle mowy Balaam, włożyli pospołu cielca i barana na ołtarz.

3. I rzekł Balaam do Balaka: Postój trochę u twego całopalenia, aż pójdę, owa mię podobno Pan potka: a cokolwiek rozkaże, powiem ci.

4. A gdy odszedł prędko, zabieżał mu Bóg, i mówił do niego Balaam: Postawiłem prawi siedm ołtarzów, i włożyłem cielca i barana na wierzch②.

5. A Pan włożył słowo③ w usta jego: I rzekł: Wróć się do Balaka, a to będziesz mówił.

6. Wróciwszy się zastał Balaka stojącego przy całopaleniu swojem, i wszystkie książęta Moabitów:

7. I wziąwszy przypowieść④ swoję, rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak król Moabitów z gór wschodnich: Pódź, prawi, a złorzecz Jakóbowi: spiesz się, a przeklinaj Izraela.

8. Jako mam złorzeczyć, któremu nie złorzeczył Bóg? A jako mam przeklinać tego, którego Pan nie przeklina?

9. Z najwyższych skał ujrzę go, a z pagórków oglądam go. Lud sam mieszkać będzie, a między narody nie będzie policzon⑤.

10. Kto przeliczyć może proch Jakóbów, i wiedzieć liczbę pokolenia Izraelowego? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, a niech się staną ostatnie rzeczy moje tym podobne.

11. I rzekł Balak do Balaama: Cóż to jest co czynisz? Abyś przeklinał nieprzyjacioły moje przyzwałem cię: a ty przeciwnym obyczajem błogosławisz im.

12. Któremu on odpowiedział: Azaż mogę co inszego mówić jedno co każe Pan?

13. Rzekł tedy Balak: Pódź ze mną na drugie miejsce, zkądbyś część Izraela ujrzał, a wszystkiego widzieć nie mógł: z tamtąd go przeklinaj.

14. A gdy go zawiódł na miejsce wysokie na wierzch góry Phasgi, zbudował Balaam siedm ołtarzów, i włożywszy na wierzch cielca i barana,

15. Rzekł do Balaka: Stój tu u całopalenia twego, aż ja naprzeciw pobieżę.

16. Któremu gdy Pan zaszedł, i włożył słowo w usta jego, rzekł: Wróć się do Balaka, a to mówić mu będziesz.

17. Wróciwszy się nalazł go stojącego u całopalenia swego, książęta Moabitów z nim. Do którego Balak: Co, prawi, mówił Pan?

18. A on wziąwszy swą przypowieść rzekł: Stój Balaku, a słuchaj, słysz synu Sephorów:

19. Nie jest Bóg jako człowiek, aby kłamał: ani jako syn człowieczy, żeby się odmieniał. Rzekł tedy a nie uczyni? mówił a nie wypełni?

① Na ofiarę Bogu prawdziwemu, opiekunowi Izraela. Balaam i Balak chcieli tym sposobem Boga skłonić na swoją stronę, aby pozwolił przekląć lud Izraelski.

② Więc bądź przychylnym dla nas.

③ Włożył słowo, które miał powiedzieć Balakowi.

④ Przypowieść = przepowiednię.

⑤ Lud sam i t. d. Izrael będzie odosobniony od innych narodów, nie będzie należał do bałwochwalstwa.

20. Ku błogosławieniu przywiedziony jestem, błogosławieństwa zabronić nie mogę.

21. Niemasz bałwana w Jakóbie, ani widać wyobrażenia w Izraelu. Pan Bóg jego jest z nim, a trąbienie zwycięztwa królewskiego w nim.

22. Bóg wywiódł z Egiptu, którego moc podobna jest Rynocerotowi①. *Niżej 24, 8.*

23. Niemasz wieszczby w Jakóbie, ani wróżki w Izraelu. Czasów swoich będzie powiedziano Jakóbowi i Izraelowi, co Bóg uczynił.

24. Oto lud jako lwica powstanie②, a jako lew się podniesie: nie lęże③, aż pożre korzyść④, a krew pobitych wypije.

25. I rzekł Balak do Balaama: Ani go przeklinaj, ani go błogosław.

26. A on odpowiedział: zamci nie mówił, że cokolwiek mi Bóg rozkaże, to uczynię?

27. I rzekł Balak do niego: Pódź, a zawiodę cię na inne miejsce: Jeśli snadź podoba się Bogu, żebyś je ztamtąd przeklinał.

28. A gdy go zawiódł na wierzch góry Phogor, która patrzy ku puszczy.

29. Rzekł mu Balaam: Zbuduj mi tu siedm ołtarzów, a nagotuj tyleż cielców i tejże liczby baranów.

30. Uczynił Balak, jako rzekł Balaam. I włożył cielce i barany na każdy ołtarz.

ROZDZIAŁ XXIV.

Balaam po trzeci kroć błogosławi i szczęśliwe rzeczy winszuje ludu Izraelskiemu i o Chrystusie, Amalecytach, Cynejczykach, i Rzymianach wiele opowiada rzeczy przyszłych.

1. I gdy obaczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraela, żadną miarą nie wychodził jako przedtem chodził szukać wieszczby: ale obróciwszy twarz swoję ku puszczy,

2. I podniósszy oczy, ujrzał Izraela w namieciech mieszkającego według pokolenia jego: i gdy napadł nań duch Boży,

3. Wziąwszy przypowieść mówił: Rzekł Balaam syn Beor: rzekł człowiek, którego oko jest zatkane ⑤:

4. Rzekł słuchacz powieści Bożych: który widzenie wszechmogącego widział, który upada, i tak się otwierają oczy jego:

5. Jako piękne przybytki twoje Jakóbie, i namioty twoje Izraelu!

6. Jako niziny gaiste, jako sady przy rzekach wilgotne, jako namioty, które postawił Pan, jako cedry przy wodach.

7. Popłynie woda z wiadra⑥ jego, a nasienie jego będzie w wody wielkie. Będzie wzięt dla Agaga król jego, i odjęte będzie królestwo jego⑦.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, którego moc podobna

① Rynocerot = nosorożec, którego siłę wynosi Pismo Ś.
② Jak lwica karmiąca szczenięta swoje, staje się silniejszą, gdy jest napastowaną, tak Izrael będzie mocnym.
③ Nie lęże = nie spocznie.
④ Korzyść = łupy.
⑤ Który nie widzi przyszłości, jeśli mu Bóg oczu nie otworzy.
⑥ Wiadrem nazywa patryarchów, ojców 12 pokoleń. (Przypow. 5, 15. 18. Izaj. 48, 1. 51, 1.), a potomstwo ich porównywa z wylaniem wód.
⑦ Król jego Saul będzie usunięty dla tego, że Agaga (zapewne zwykłe imię królów Amalecytskich) oszczędził. Ob. I. Król. 15, 23.

jest Rynocerotowej: Pożrą narody nieprzyjaciele jego①, a kości ich połamią, i podziurawią strzałami. *Wyżej 23, 22.*

9. Położywszy się spał jako lew, i jako lwica, której żaden obudzić nie będzie śmiał②. Któryć będzie błogosławił, będzie i sam błogosławiony: kto będzie złorzeczył, w złorzeczeństwie poczytan będzie③.

10. I rozgniewawszy się Balak na Balaama, klasnąwszy rękoma mówił: na złorzeczenie nieprzyjaciołom moim przyzwałem cię: którym przeciwnym obyczajem błogosławiłeś po trzecie.

11. Wróć się na miejsce twoje. Postanowiłem wprawdzie uczcić cię znamienicie, ale cię Pan zbawił nagotowanej czci.

12. Odpowiedział Balaam do Balaka: Azam posłom twoim, któreś do mnie posłał nie mówił:

13. By mi dał Balak pełen dom swój srebra i złota, nie mogę przestąpić słowa Pana Boga mego, abym co dobrego abo złego miał mówić z serca swego: ale cokolwiek Pan rzecze to mówić będę? *Wyżej 22, 18.*

14. Wszakże wracając się do ludu mego④, dam radę co twój lud uczyni temu ludowi czasu ostatecznego.

15. Wziąwszy tedy przypowieść znowu mówił: Rzekł Balaam syn Beor, rzekł człowiek, którego oko jest zatkane:

16. Rzekł słuchacz powieści Bożych, który zna naukę Nawyższego, i widzenia Wszechmocnego widzi, który upadając ma oczy otworzone.

17. Ujrzę go, ale nie teraz: oglądam go, ale nie zbliżka. WZNIDZIE GWIAZDA z Jakóba, i powstanie laska z Izraela, i pobije książęta Moab, i spustoszy wszystkie syny Seth⑤. *Mat. 2, 2.*

18. I będzie Idumea dzierżawa jego: dziedzictwo Seir⑥ dostanie się nieprzyjaciołom jego⑦: lecz Izrael mężnie sobie będzie poczynał.

19. Z Jakóba będzie, któryby panował, i wytracił ostatki miasta⑧.

20. A gdy ujrzał Amaleka, wziąwszy przypowieść rzekł: Początek narodów Amalek, którego ostatki zagubione będą⑨.

21. Ujrzał też Cynejczyka:⑩ i wziąwszy przypowieść rzekł: Mocneć wprawdzie jest mieszkanie twoje, ale choćbyś położył na skale gniazdo twe.

22. A byłbyś wybrany z narodu Cynowego, póki będziesz mógł wytrwać? Assur cię bowiem pojma ⑪.

① Nieprzyjaciele jego = nieprzyjazne Mu (Bogu).
② .. śmiał Porówn. I. Mojż. 49, 9.
③ ... będzie. Ob. I. Mojż. 27, 29.
④ Do ludu mego t. j. do Syryjczyków, między którymi mieszkał Balaam w Pethtor nad Eufratem, jak wyżej 22, 5. (w hebr.). Radę jego ob. niżej 31, 16.
⑤ Widzę wielkiego zwycięzcę z rodzaju Jakóba; ale on przyjdzie dopiero kiedyś w późniejszym czasie i państwo Moabitów zburzy. To proroctwo wypełnił Dawid (II. Król. 8, 2.), ale że ten był figurą Chrystusa, przeto i do niego się odnosi, jak wskazują wyrażenia: gwiazda i laska (berło), często w Piśmie św. o Messyaszu używane. Mat. 2, 2. Objaw. 22, 16. Izaj. 11, 1. Psal. 2, 9. Przez synów Setha rozumieją się wszyscy ludzie, gdyż potomkowie Kaina (brat Setha) zginęli w potopie.
⑥ Seir jest dawną nazwą Idumei (Ob. I. Mojż. 36, 21.); zdobyte zostało przez Żydów (ob. III. Król. 11, 15. 16.). Edom (Ezaw) jest obrazem człowieka, nad którym Chrystus lubo ranami okryty, odniósł zwycięztwo (Izaj. 63, 1.), gdyż w nim człowiek ziemski, zmysłowy, zginął, a powstał nowy, niebieski, w prawdzie i sprawiedliwości.
⑦ Nieprzyjaciołom jego (Edoma), czyli Izraelitom.
⑧ Porówn. III. Król. 11, 15. 16. Chrystus zatracił i zatraci ostatki bezbożnych w miastach pogańskiego państwa.
⑨ Amalecyci na południowo-zachodniej granicy Idumei. Nazywa ich początkiem (pierwociną) narodów, czyli narodem bardzo dawnym. Ob. I. Mojż. 14, 7. 17, 14. Koniec ich, ob. I. Król. 15, 8.
⑩ Cynejczycy, lud chananejski, (I. Mojż. 15, 19.), mieszkali obok Amalecytów na skalistych górach (I. Król. 15, 6.). Niektórzy przyłączyli się do Izraelitów i weszli z nimi do Palestyny. Ob. Sędz. 1, 16.
⑪ Z innymi Arabami. Ob. Jerem. 25, 24.



31. MOJŻESZ OCALONY. II. Mojż. 2, 6.

23. I wziąwszy przypowieść zasię mówił: Ach, kto będzie żyw, gdy to Bóg uczyni?

24. Przypłyną w galerach ze Włoch ①, zwyciężą Assyryjczyki, i zburzą Hebrejczyki, a na ostatek i sami zginą. *Dan. 11, 30.*

25. I wstał Balaam, i wrócił się na miejsce swoje: Balak się też drogą, którą był przyjachał wrócił.

ROZDZIAŁ XXV.

Izrael się splugawił córkami Madiańskiemi, dla czego Pan książęta kazał zwiesić ku słońcu. Phinees odzierżał Kapłaństwo wieczne, przeto że zabił Zambrego i Kozbę na nierządzie.

1. A Izrael mieszkał na ten czas w Setim, i cudzołożył lud z córkami Moab,

2. Które wezwały ich na ofiary swoje. A oni jedli ② i kłaniali się Bogom ich.

3. I poświęcony jest Izrael Beelphegorowi ③: a rozgniewawszy się Pan, *Joz. 22, 17. Psal. 105, 28. Objaw. 2, 14.*

4. Rzekł do Mojżesza: Weźmi wszystkie książęta ④ ludu, a powieś je przeciw słońcu ⑤ na szubienicach, aby się odwrócił gniew mój od Izraela. *V. Mojż. 4, 3.*

5. I rzekł Mojżesz do Sędziów Izraelskich: Zabij każdy bliźnie swe, którzy są poświęceni do Beelphegora. *II. Mojżesz 32, 27.*

6. A oto jeden z synów Izraelowych wszedł przed bracią swą do nierządnice Madianitki, przed oczyma Mojżeszowymi i wszystkiej rzeszej Izraelowej, którzy płakali u drzwi przybytku ⑥.

7. Co gdy usłyszał Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, wstał z pośrodku zgromadzenia, a porwawszy puginał, *Psal. 105, 30. I. Mach. 2, 26. I. Kor. 10, 8.*

8. Wszedł za onym mężem Izraelskim do nierządnego gmachu, i przebił oboje zaraz, to jest męża i niewiastę przez skryte miejsca.

9. I ustała plaga od synów Izraelowych:

10. A pobito ich dwadzieścia i cztery tysiące ludzi ⑦. I rzekł Pan do Mojżesza:

11. Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelowych: iż zapalczywością moją wzruszył się przeciwko im, abych ja sam nie wytracił synów Izraelowych w zapalczywości mojej.

12. Przetoż mów do niego: Oto daję mu pokój ⑧ przymierza mego, *Ekkli. 45, 30. I. Mach. 2, 54.*

13. A będzie tak jemu jako i nasieniu jego przymierze kapłaństwa wieczne ⑨, iż się zapalił za Boga swego, i oczyścił złość synów Izraelowych.

14. A było imię męża Izraelskiego, który zabit jest z Madianitką, Zambry syn Salu, książę z rodzaju i z pokolenia Simeonowego.

15. A niewiastę Madianitkę, która pospołu zabita jest, zwano Kozbi, córka Sur książęcia zacnego Madiańskiego:

16. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

17. Nieprzyjacielmi was niech poczują Madianitowie, a pobijcie je: *Niżej 31, 2.*

18. Ponieważ i oni nieprzyjacielskie przeciwko wam uczynili, i oszukali zdradą przez bałwana Phogor, i Kozbi córkę książęcia Madiańskiego siostrę swą, która zabita jest w dzień kaźni dla świętokrajstwa Phogor.

① Z Włoch, hebr. Chittim, t. j. z wysp i nadmorskich krain zachodnich, do których liczyły się Włochy, Grecya i Macedonia. I. Mojż. 10, 4. Ezech. 27, 6. I. Mach. 1, 1. 8, 5. Z Macedonii Alexander W. zburzył monarchię perską (dawniejszą assyryjsko-babilońską); z Włoch Rzymianie zajęli miejsce Greków, a Tytus zburzył Jerozolimę i położył koniec państwu żydowskiemu: a potem rzymskie cesarstwo zginęło od narodów barbarzyńskich.

② Jedli mięso ofiarowane bałwanom.

③ Poświęcony... Beelfegorowi. Przyjął cześć Beelfegora (Belalfegora), pod którego postacią czczono zapewne słońce. Z tego się pokazuje, że czczony był rozpustą.

④ Książęta, którzy zawinili.

⑤ Przeciw słońcu = do zachodu słońca.

⑥ Płakali i t. d. dla zarazy śmiertelnej, którą Bóg spuścił za karę.

⑦ Według I. Kor. 10, 8. umarło 23,000; może liczy tylko zabitych przez zarazę, a nie tych, którzy mieczem zostali ukarani.

⑧ Pokój = łaskę.

⑨ Przymierze kapłaństwa wieczne. Ob. I. Król. 2, 30.

ROZDZIAŁ XXVI.

Drugi raz poczytają syny Izraelowe, gdy już do Ziemi Obiecanej wniść mieli, tylko te, którzy ku boju sposobni.

1. Potem jako krew winnych wylana jest, rzekł Pan do Mojżesza i Eleazara syna Aaronowego kapłana:

2. Policzcie wszystek poczet synów Izraelowych od dwudziestu lat, i wyżej, według domów i rodzajów ich wszystkich, którzy mogą wychodzić na wojnę ①.

3. Mówili tedy Mojżesz i Eleazar kapłan na polu Moab nad Jordanem przeciw Jerychu, do tych, którzy byli.

4. Od dwudziestu lat i wyżej, jako Pan był rozkazał. Których ta jest liczba:

5. Ruben pierworodny Izraelów, tego syn Henoch, od którego dom Henochitów: i Phallu, od którego dom Phalluitów:

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów: i Charmi, od którego dom Charmitów.

7. Te są domy z pokolenia Ruben: których pocztu nalazło się czterdzieści trzy tysiące, i siedm set trzydzieści.

8. Syn Phallu Eliab.

9. Tego synowie Namuel, i Dathan, i Abiron. Ci są Dathan i Abiron przedniejszy z ludu, którzy powstali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi w rozruchu Korego, kiedy się byli zbuntowali przeciw Panu: *Wyżej 16, 1.*

10. A otworzywszy się ziemia pożarła Korego, i wiele ich pomarło, kiedy spalił ogień dwieście pięćdziesiąt mężów. I stał się wielki cud,

11. Że gdy Kore ginął, synowie jego nie poginęli ②.

12. Synowie Symeon według rodzajów swoich: Namuel, od tego dom Namuelitów: Jamin, od tego dom Jaminitów: Jachin, od tego dom Jachinitów:

13. Zare, od tego dom Zareitów: Saul, od tego dom Saulitów ③.

14. Te są domy z pokolenia Simeon, których wszystek poczet był dwadzieścia, dwa tysiąca, dwieście.

15. Synowie Gad, wedle rodzajów swoich: Sephon, od tego dom Sephonitów: Aggi, od tego dom Aggitów: Suni, od tego dom Sunitów:

16. Ozni ④, od tego dom Oznitów: Her, od tego dom Heritów:

17. Arod, od tego dom Aroditów: Ariel, od tego dom Arielitów:

① Popis ten ludności odbył się w celu podziału ziemi Chananejskiej.

② Ob. wyżej 16, 32.

③ Między synami Symeona (ob. I. Mojż. 46, 10. II. Mojż. 6, 15.) opuszczony jest Ahod, dla tego, że umarł bezdzietnym.

④ Ozni, w I. Mojż. 46, 16. nazywa się Ezebon.

18. Te są domy Gad, których wszystek poczet był czterdzieści tysięcy, pięćset.

19. Synowie Juda, Her i Onan, którzy oba umarli w ziemi Chananejskiej: *I. Mojż. 38, 3. 4.*

20. A byli synowie Judowi według rodzajów swych. Sela, od którego dom Selaitów: Phares, od którego dom Pharesytów: Zare, od którego dom Zareitów. *I. Mojż. 38, 3. 4.*

21. Zaś synowie Pharesowi: Hesron, od którego dom Hesronitów: i Hamul, od którego dom Hamulitów.

22. Te są domy Judowe: których wszystek poczet był siedmdziesiąt sześć tysięcy, pięćset:

23. Synowie Issachar według rodzajów swoich: Thola, od którego dom Tholaitów: Phua, od którego dom Phuaitów:

24. Jasub ①, od którego dom Jasubitów: Semran, od którego dom Semranitów.

25. Te są rodzaje Issachar, których poczet był sześćdziesiąt cztery tysiące, trzysta.

26. Synowie Zabulon wedle rodzajów ich: Sared, od którego dom Sareditów: Elon, od którego dom Elonitów: Jalel, od którego dom Jalelitów.

27. Te są rodzaje Zabulon, których poczet był sześćdziesiąt tysięcy pięćset.

28. Synowie Józefowi według rodzajów swoich: Manasse i Ephraim.

29. Z Manasse poszedł Machir, od którego dom Machiritów. Machir zrodził Galaada, od którego dom Galaaditów. *Joz. 17, 1.*

30. Galaad miał syny: Jezer, od którego dom Jezerytów: i Helek, od którego dom Helekitów:

31. I Asriel, od którego dom Asrielitów: i Sechem, od którego dom Sechemitów:

32. I Semida, od którego dom Semidaitów: i Hepher, od którego dom Hepheritów. *Niżej 27, 1.*

33. A był Hepher ociec Salphaadów, który nie miał synów, ale tylko córki, których te są imiona: Maala i Noa, i Hegla, i Melcha i Thersa.

34. Te są familie Manasse: a poczet ich, pięćdziesiąt dwa tysiąca, siedmset.

35. A synowie Ephraim według rodzajów ich ci byli: Suthala, od którego dom Suthalaitów: Becher, od którego dom Becheritów: Tehen, od którego dom Tehenitów:

36. A syn Suthala był Heran, od którego dom Heranitów.

37. Te są rodzaje synów Ephraimowych, których poczet był trzydzieści dwa tysiąca, pięćset.

38. Ci są synowie Józefowi, według domów ich. Synowie Beniaminowi ② w rodzajach ich: Bela, od którego dom Belaitów: Asbel, od którego dom Asbelitów: Achiram, od którego dom Achiramitów:

39. Supham, od którego dom Suphamitów: Hupham, od którego dom Huphamitów:

40. Synowie Bela, Heret i Noeman. Od Hereda dom Hereditów: od Noeman, dom Noemanitów.

41. Ci są synowie Beniaminowi wedle rodzajów swoich, których poczet był czterdzieści pięć tysięcy, sześćset.

42. Synowie Dan według rodzajów swoich: Suham, od którego dom Suhamitów: te są rodzaje Dan według domów ich.

43. Wszyscy byli Suhamitowie: których poczet był sześćdziesiąt, cztery tysiące, czterysta.

44. Synowie Aser według rodzajów swych: Jemna, od którego dom Jemnaitów: Jessui, od którego dom Jessuitów: Brie, od którego dom Brieitów.

45. Synowie Brie: Heber, od którego dom Heberitów: i Melchiel, od którego dom Melchielitów.

46. A imię córki Aser była Sara.

47. Te są rodzaje synów Aserowych: a poczet ich pięćdziesiąt, trzy tysiące, czterysta.

48. Synowie Nephtali według rodzajów ich: Jesiel, od którego dom Jesielitów: Guni, od którego dom Gunitów:

49. Jeser, od którego dom Jeseritów: Selem, od którego dom Selemitów.

50. Te są rodzaje synów Nephtali według domów swoich, których poczet czterdzieści pięć tysięcy, czterysta.

51. Ta jest summa synów Izraelowych, którzy policzeni są sześćset tysięcy, tysiąc, siedmset, trzydzieści.

52. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

53. Tym podzielona będzie ziemia według liczby imion ①, w osiadłościach ich.

54. Których będzie więcej, większą część dasz, a których mniej, mniejszą: każdemu jako teraz policzeni są, będzie dana osiadłość:

55. Wszakoż tak aby los ziemię dzielił pokoleniom i familiom:

56. Cokolwiek losem przypadnie, to niechaj weźmie abo więtsza liczba abo mniejsza ②.

57. Ten też jest poczet synów Lewi według domów swoich: Gerson, od którego dom Gersonitów: Kaath, od którego dom Kaathitów: Merari, od którego dom Meraritów.

58. Te są domy Lewi: Dom Lobni, dom Hebroni, dom Moholi, dom Musi, dom Kore. Lecz Kaath zrodził Amram ③:

59. Który miał żonę Jochabed córkę Lewi, która mu się urodziła w Egiptcie. Ta urodziła Amram mężowi swemu syny, Aarona, i Mojżesza, i Maryą siostrę ich ④.

60. Z Aarona poszli Nadab, i Abiu, i Eleazar, i Ithamar:

61. Z których Nadab, i Abiu pomarli, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem. *Wyżej 3, 4. I. Par. 24, 2.*

62. A było wszystkich ⑤, którzy są policzeni dwadzieścia trzy tysiące mężczyzny od jednego miesiąca i wyżej: bo ich nie liczono między syny Izraelowymi, ani im z drugimi dano osiadłości.

63. Ten jest poczet synów Izraelowych, którzy są popisani od Mojżesza i Eleazara kapłana na polach Moab nad Jordanem przeciw Jerychowi.

64. Między którymi nie był żaden z tych, którzy przedtem policzeni byli od Mojżesza i Aarona na puszczy Sinai. *I. Kor. 10, 5.*

65. Abowiem im był Pan przepowiedział, że wszyscy mieli pomrzeć na puszczy. I żadnego z nich nie zostało, jedno Kaleb syn Jephone, a Jozue syn Nun. *Wyżej 14, 23.*

---

① Jasub w I. Mojż. 46, 13. nazywa się Job. Oba imiona znaczą: nawracający się.
② Tu wyliczonych jest tylko 5 synów Benjamina, a I. Mojż. 46, 21. dziewięciu; zapewne czterech umarło bezdzietnie.

① Imion = pokoleń.
② Już było powiedziane (w. 54.), że pokolenie liczniejsze ma dostać większą ilość ziemi, a mniejsze mniejszą. Tu więc mowa tylko o określeniu okolicy, w której i jakie pokolenie ma otrzymać swą posiadłość; o czem los miał rozstrzygać.
③ Porówn. wyżej 3, 20. 21. 27.
④ Porówn. II. Mojż. 2, 1.
⑤ było wszystkich Lewitów.

ROZDZIAŁ XXVII.

Prawo o dziedziczeniu a przypadkach: Pan Mojżeszowi i śmierć opowiedział, i namiastka naznaczył.

1. I przyszły córki Salphaad syna Hepher, syna Galaad, syna Machir, syna Manasse, który był synem Józefowym: których są imiona: Maala, i Noa, i Hegla, i Melcha, i Thersa. *Wyżej 26, 32. 33. Niżej 36, 1. Joz. 17, 1.*

2. I stanęły przed Mojżeszem i Eleazarem kapłanem i przede wszemi książęty ludu, u drzwi przybytku przymierza, i rzekły:

3. Ociec nasz umarł na puszczy, a nie był w rozruchu, który się wzburzył przeciw Panu za Korego, ale w swym grzechu ① umarł: ten nie miał mężczyzny synów, przecz ginie imię jego z domu jego, przeto że nie miał syna? Dajcie nam imienie ② między krewnymi ojca naszego.

4. I odniósł Mojżesz sprawę ich do sądu Pańskiego.

5. Który rzekł do niego:

6. Słusznej rzeczy żądają córki Salphaad: daj im imienie między krewnymi ojca ich, a niechaj po nim na dziedzictwo nastąpią.

7. A do synów Izraelowych to mówić będziesz:

8. Człowiek, gdy umrze bez syna, na córkę spadnie dziedzictwo:

9. Jeśli córki nie miał, będzie miał potomki bracią swą.

10. A jeśliby i braciej nie było, dacie dziedzictwo braciej ojca jego.

11. A jeśliby ani stryjów miał: dano będzie dziedzictwo tym, którzy mu są nabliższy. I będzie to synom Izraelowym święte wieczną ustawą, jako przykazał Pan Mojżeszowi:

12. Rzekł też Pan do Mojżesza: Wstąp na tę górę Abarim ③, a oglądaj ztamtąd ziemię, którą dam synom Izraelowym. *V. Mojż. 32, 49.*

13. A gdy ją oglądasz, pójdziesz i ty do ludu twego, jako brat twój Aaron:

14. Żeście mię obrazili na puszczy Sin w przeciwieństwie pospólstwa, aniście mię chcieli poświęcić przed nim nad wodami ④. Te są wody przeciwieństwa w Kades pustynie Sin. *Wyżej 20, 12. V. Mojż. 32, 51.*

15. Któremu odpowiedział Mojżesz:

16. Niech opatrzy Pan Bóg duchów wszego ciała, człowieka, którýby był nad tem zgromadzeniem:

17. I mógłby wychodzić i wchodzić przed nimi ⑤, a wywodzić je abo wprowadzać: aby lud Pański nie był jako owce bez pasterza.

18. I rzekł Pan do niego: Weźmij Jozuego syna Nun, męża, w którym jest Duch, i włóż rękę twoję nań.

19. Który stanie przed Eleazarem kapłanem i przede wszystkiem mnóstwem:

20. I dasz mu przykazania ⑥ przed oczyma wszystkich i część chwały ⑦ twojej, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych.

21. Za niego, jeśli co przyjdzie czynić, Eleazar kapłan będzie się radził Pana. Na słowo jego będzie wychodził

① W grzechu wspólnym całemu ludowi (szemranie przeciw Bogu), dla którego to grzechu wszyscy na puszczy umierają. Ob. wyżej 26, 65.

② Dajcie nam dział, jakbyśmy były synami ojca naszego; chcemy bowiem przez swych mężów utrzymać imię ojca naszego.

③ Góra Abarm po obu stronach rz. Arnon leży.

④ . . . nad wodami. Porówn. wyżej 20, 8—12.

⑤ Wchodzi pasterz do owczarni, i z niej wychodzi przed owcami (na czele owiec). Ztąd wchodzić i wychodzić = rządzić kim.

⑥ Dasz mu przykazania = przekażesz mu urząd.

⑦ Część chwały = część władz, t. j. dowództwo nad wojskiem, ale nie urząd prorocki.

i wchodził on, i wszyscy synowie Izraelowi z nim i insze mnóstwo.

22. Uczynił Mojżesz jako był Pan rozkazał. I wziąwszy Jozuego, postawił go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkiem mnóstwem ludu.

23. A włożywszy ręce na głowę jego, wszystko powtórzył co był Pan rozkazał.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Opisuje ofiary każdego dnia: Tygodniowe: Miesięczne: Uroczyste dwie: Praśniec i Tygodniów.

1. Rzekł też Pan do Mojżesza:

2. Rozkaż synom Izraelowym i rzeczesz do nich: Obiatę moję i chleby, i zapał wonności przewdzięcznej ofiarujcie wedle czasów swoich.

3. Te są ofiary, które ofiarować macie: Baranki roczne niepokalane dwa na każdy dzień na całopalenie wieczne ①: *II. Mojż. 29, 38.*

4. Jednego ofiarujcie rano, a drugiego pod wieczór:

5. Dziesiątą część Ephy białej mąki, któraby rozczyniona była oliwą przeczystą, i miała czwartą część hin.

6. Całopalenie ustawiczne jest, któreście ofiarowali na górze Sinai na wonność przewdzięczną zapału Pańskiego ②.

7. A ofiarujecie ③ wina czwartą część hin do każdego baranka w świątnicy Pańskiej.

8. I drugiego baranka takież ofiarujecie ku wieczoru wedle wszystkiego porządku ofiary ranej i mokrych ofiar jej obiatę przewdzięcznej wonności Panu.

9. Ale w dzień sobotni ofiarujcie ④ dwu baranków rocznych niepokalanych, i dwie dziesiąte części białej mąki oliwą rozczynionej na ofiarę i mokre ofiary. *Mat. 12, 5.*

10. Które porządnie wylewają ⑤ na każdą sobotę na całopalenie wieczne.

11. A pierwszego dnia księżyca ⑥ ofiarujecie całopalenie Panu cielców z stada dwu, barana jednego, baranków rocznych siedm niepokalanych,

12. I trzy dziesiąte części białej mąki oliwą zaczynionej na ofiarę do cielca każdego: i dwie dziesiąte części białej mąki oliwą rozczynionej do każdego barana:

13. A dziesiątą część dziesiątej części ⑦ białej mąki z oliwy na ofiarę do każdego baranka. Całopalenie przewdzięcznej wonności i zapału jest Panu.

14. A mokre ofiary wina, które przy każdej ofierze mają być wylewane, te będą: Połowica hin do każdego cielca, trzecia część przy baranie, czwarta przy baranku. To będzie całopalenie przez wszystkie miesiące ⑧, które w obrocie rocznym po sobie następują.

15. Kozioł też ofiarowan będzie Panu za grzechy na całopalenie ⑨ wieczne z mokremi ofiarami jego.

16. A miesiąca pierwszego, czternastego dnia miesiąca, Phase Pańskie będzie, *II. Mojż. 12, 18. III. Mojż. 23, 5.*

① O tej ofierze ob. II. Mojż. 29, 38.; o dodatkowych zaś (w. 5.) ofiarach mokrych ob. wyżej r. 15.

② Ofiar tych w czasie podróży nie składano, tylko przy górze Sinai.

③ Ofiarujecie . . . Ofiarowanie to odbywało się przez wylanie wina do koła ołtarza całopalenia.

④ Ofiarujcie oprócz ofiary codziennej.

⑤ Porządnie = według przepisów. Wylewają, ob. wyżej not. do w 7. Każda sobota = każdy dzień tygodnia.

⑥ Księżyca = miesiąca.

⑦ Dziesiąta część, o której zwykle mowa, jest ephi (10. część miary zwanej Kor); tu więc przez dziesiątą część dziesiątej części rozumie się dziesiąta część ephi.

⑧ Miesiące t. j. każdego pierwszego dnia w miesiącu . Ob. wyżej w. 11.

⑨ Na całopalenie; w hebr. nad całopalenie (t. j. oprócz całopalenia).

17. A piętnastego dnia ① uroczyste święto: siedm dni przaśniki jeść będą.

18. Z których dzień pierwszy chwalebny i święty będzie: wszelkiej roboty służebniczej weń robić nie będziecie.

19. I ofiarujecie zapał całopalenie Panu, cielców z stada dwu, barana jednego, baranków rocznych bez makuły siedm:

20. I obiaty każdego z nich z białej mąki, którąby była oliwą zakropiona, trzy dziesiąte części do każdego cielca, a dwie dziesiąte do barana,

21. A dziesiątą część dziesiątej ② do każdego baranka, to jest do siedmi baranków.

22. I kozła za grzech jednego, żeby było oczyścienie za was,

23. Oprócz całopalenia zarannego, które zawsze ofiarować będziecie.

24. Tak czynić będziecie na każdy dzień z siedmiu dni na podniatę ognia, i na wonność przewdzięczną Panu, która powstanie z całopalenia, i z mokrych ofiar każdego.

25. Dzień też siódmy przechwalebny i święty wam będzie ③: wszelkiej roboty służebniczej weń nie uczynicie.

26. Dzień też pierwocin, kiedy ofiarujecie nowe zboża Panu, gdy sie wypełnią tegodnie ④, chwalebny i święty będzie: wszelkiego dzieła służebniczego weń czynić niej będziecie.

2. 7I ofiarujecie całopalenie ⑤ na wonność przewdzięczną Panu, cielców dwu, barana jednego, i baranków rocznych bez zmazy siedmi:

28. A na obiatę ich białej mąki oliwą rozczynione trzy dziesiąte części do cielca każdego, do baranów dwie,

29. Do baranków dziesiątą część dziesiątej części, których pospołu jest siedm baranków: kozła też,

30. Którego zabijają na oczyścienie: oprócz całopalenia wiecznego ⑥, i mokrych ofiar jego,

31. Niepokalane ofiarujecie wszystkie i z ich mokremi ofiarami.

ROZDZIAŁ XXIX.

Uroczyste święta Księżyca siódmego, i ofiary, które mieli w nie ofiarować, zwłaszcza święta Kuczek przez ośm dni opisuje.

1. Miesiąca też siódmego ⑦ pierwszy dzień chwalebny i święty będzie wam. Wszelkiego dzieła niewolniczego czynić weń nie będziecie, bo jest dzień trąbienia i trąb. *III. Mojż. 23, 24.*

2. I ofiarujecie całopalenia na wonność przewdzięczną Panu, cielca z stada jednego, barana jednego, i baranków rocznych bez zmazy siedmi:

① Te siedm dni rozpoczynają się z 15 dniem miesiąca.
② Dziesiątej t. j. ephi.
③ W hebr.... Panu, oprócz codziennego całopalenia i jego mokrych ofiar.
④ Gdy się wypełnią siedm tygodni. Ob. II. Mojż. 23, 16. III. Mojż. 23, 15—31.
⑤ Całopalenie, oprócz tego, które się składa z kwaszonym chlebem, jak III. Mojż. 23, 18.
⑥ Wiecznego, które się codzień składa.
⑦ W pierwszym miesiącu (Nisan) roku kościelnego była Pascha; a w siódmym (Tisri) rozpoczynał się rok cywilny.

3. A na obiaty ich białej mąki oliwą zaczynionej trzy dziesiąte części do każdego cielca: dwie dziesiąte do barana,

4. A jednę dziesiątą do baranka, których pospołu jest baranków siedm.

5. I kozła za grzech, którego ofiarują na oczyścienie ludu,

6. Oprócz całopalenia ① na nowiu księżyców i z obiatami jego, i całopalenia wiecznego z zwykłemi ofiarami mokremi. Temiż obrzędy ofiarować będziecie na wonność przewdzięczną zapał Panu.

7. Dziesiąty też dzień ② miesiąca tego siódmego, będzie wam święty chwalebny, i będziecie trapić dusze wasze: wszelkiego dzieła niewolniczego czynić weń nie będziecie, *III. Mojż. 16, 29. 23, 27.*

8. I ofiarujecie całopalenie Panu na wonność przewdzięczną, cielca z stada jednego, barana jednego, baranków rocznych bez zmazy siedmi:

9. A na obiatę ich białej mąki oliwą rozczynionej trzy dziesiąte części do cielca każdego: dwie dziesiąte do barana,

10. A dziesiątą część dziesiątej części ③ da każdego baranka, których wespół jest baranków siedm.

11 I kozła za grzech, oprócz tego co jest obyczaj ofiarować za występek na oczyścienie ④, i całopalenie wieczne, z obiatą i mokremi ofiarami ich.

12. A piętnastego dnia miesiąca siódmego, który wam święty i chwalebny będzie, wszelkiego dzieła niewolniczego weń czynić nie będziecie, ale święcić będziecie święto uroczyste Panu siedm dni ⑤. *III. Mojż. 23, 34.*

13. I ofiarujecie całopalenie na wonność przewdzięczną Panu, cielców z stada trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

14. A na mokre ofiary ⑥ ich białej mąki oliwą zaczynionej, trzy dziesiąte części do cielca każdego, których pospołu jest cielców trzynaście, a dwie dziesiąte części baranów jednemu, to jest, pospołu baranom dwiema:

15. A dziesiątą część dziesiątej części każdemu barankowi, których pospołu jest baranków czternaście,

16. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego ⑦, i obiaty, i mokrej ofiary jego.

17. Drugiego dnia ofiarujecie cielców z stada dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

18. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie:

19. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty, i mokrej ofiary jego.

20. Dnia trzeciego ofiarujecie cielców jedenaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

21. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie:

22. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty, i mokrej ofiary jego.

① Oprócz całopalenia i t. d. o którem wyżej 28, 11...; gdyż święto Trąb w pierwszym dniu miesiąca się obchodziło. Tak więc w tym dniu były trojakie całopalenia: codzienne, czyli ustawiczne (wyżej 28, 3—8.), miesięczne (28, 11—15.) i to o którem tu mowa w. 2—5.
② O dniu 10 tego miesiąca ob. III. Mojż. 16, 1—34. 23, 24—32.
③ 10 część, ob. nota do 28, 13.
④ Oprócz dwóch kozłów.
⑤ Święto namiotów, czyli Kuczek. Ob. III. Mojż. 23, 34—36. 39—43.
⑥ Zam. mokre ofiary, w hebr. obiaty (ofiary z mąki i oliwy).
⑦ Oprócz całopalenia codziennego.

23. Dnia czwartego ofiarujecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

24. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie:

25. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty jego, i mokrej ofiary.

26. Dnia piątego ofiarujecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

27. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie,

28. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty jego, i mokrej ofiary.

29. Dnia szóstego ofiarujecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

30. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie:

31. Kozła też za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty jego, i mokrej ofiary.

32. Dnia siódmego ofiarujecie cielców siedm, i baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście,

33. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie:

34. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty jego, i mokrej ofiary.

35. Dnia ósmego, który jest przechwalebny, wszelkiego dzieła służebniczego czynić nie będziecie,

36. Ofiarując całopalenie na wonność przewdzięczną Panu, cielca jednego, barana jednego, baranków rocznych bez zmazy siedm:

37. I obiaty, i mokre ofiary każdego, do cielców, i baranów, i baranków, porządnie odprawować będziecie,

38. I kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, i obiaty jego, i mokrej ofiary.

39. To ofiarować będziecie Panu na uroczyste święta wasze: oprócz ślubów i dobrowolnych ofiar (1) waszych w całopaleniu, wybrane w mokrej ofierze, i ofiarach zapokojnych.

ROZDZIAŁ XXX.

O ślubie i Przysiędze mężkiej: a kiedy ślub albo przysięga Panien, albo żon waży, albo nie waży.

1. I powiedział Mojżesz synom Izraelowym wszystko co mu Pan był rozkazał:

2. I mówił do książąt (2) pokolenia synów Izraelowych: Ta jest mowa którą Pan przykazał:

3. Jeśli który mąż ślubi co Panu, abo się obowiąże przysięgą: nie złamie słowa swego, ale wszystko, co obiecał, wypełni.

4. Białogłowa, jeśliby co ślubiła a przysięgą się obowiązała, która jest w domu ojca swego, i w leciech jeszcze dziewczęcych, jeśli się dowie ociec o ślubie, który obiecała, i o przysiędze, którą obowiązała duszę swą, a będzie milczał, ślubu winna będzie:

5. Cokolwiek obiecała i przysięgła, skutkiem wypełni.

6. Ale jeśliby zaraz skoro usłyszał był przeciw temu ociec, i śluby i przysięgi jej ważne nie będą, ani winna będzie obietnice, przeto iż ociec był przeciw temu.

(1) Oprócz . . . ofiar, jakie kto chce złożyć dobrowolnie, lub ślubem się do nich zobowiąże.

(2) Do książąt, którzy się może radzili Mojżesza względem ślubów.

7. Jeśli będzie miała męża i ślubiłaby co, a słowo byraz z ust jej wyszedszy duszę jej przysięgą obowiązało:

8. Którego dnia mążby usłyszał, i nie sprzeciwił się, ślubu winna będzie, i odda cokolwiek obiecała.

9. Ale jeśliby usłyszawszy zaraz się sprzeciwił, i wniwecz obrócił obietnice jej, i słowa, któremi obowiązała duszę swoję, miłościw jej będzie Pan (1).

10. Wdowa i odrzucona (2) cokolwiek ślubią, oddadzą.

11. Żona w domu męża, gdy się ślubem obowiąże i przysięgą,

12. Jeśliby usłyszał mąż a milczał ani się sprzeciwił obietnicy, odda cokolwiek obiecała.

13. Ale jeśliby się wnet sprzeciwił: nie będzie winna obietnice, bo się mąż sprzeciwił: a Pan jej miłościw będzie.

14. Jeśliby ślubiła i przysięgą się obowiązała, żeby postem, abo innych rzeczy strzymaniem trapiła duszę swoję: na wolej męża będzie, żeby czyniła abo nie czyniła.

15. Jeśliby usłyszawszy mąż zamilczał, a do drugiego dnia odłożył (3) zdanie: cokolwiek była ślubiła i obiecała, odda: ponieważ skoro usłyszał, zamilczał.

16. Lecz jeśli był przeciw temu jako się dowiedział: on poniesie nieprawość jej (4).

17. Te są prawa, które ustawił Pan Mojżeszowi między mężem i żoną, między ojcem i córką, która jest jeszcze w leciech dziewczynych, abo która mieszka w ojcowskim domu.

ROZDZIAŁ XXXI.

Poraziwszy Madiańczyki, same tylko Panny zachowali: Plony w równy dział dano między waleczniki, i pospólstwo: Pierwociny Kapłanom i Lewitom z nich oddzielają, i dary Panu dziękując ofiarują hojne.

1. I mówił Pan do Mojżesza rzekąc:

2. Pomści (5) się pierwej krzywdy synów Izraelowych nad Madianitami, i tak zebran będziesz do ludu twego.

3. I wnet Mojżesz: Uzbrójcie, pry, z was męże ku bitwie, którzyby mogli uczynić pomstę Pańską nad Madianity, *Wyżej 25, 17.*

4. Tysiąc mężów z każdego pokolenia niech będzie wybranych z Izraela, którzyby posłani byli na wojnę.

5. I wyprawili po tysiącu z każdego pokolenia, to jest, dwanaście tysięcy gotowych do bitwy:

6. Które posłał Mojżesz z Phineesem synem Eleazara kapłana: naczynie też święte i trąby na trąbienie dał mu (6).

7. I potkawszy się z Madiańczyki i zwyciężywszy je, wszystkę mężczyznę pobili,

8. I króle ich, Ewi, i Recem, i Sur, i Hur, i Rebe,

(1) Gdy ślubu nie dopełni. Mowa tu o żonie, która jeszcze w domu ojca uczyniła ślub, przed wyjściem za mąż (Ś. Augustyn); gdyż o żonie, w domu mężowskim zostającej ob. w. 11—15.

(2) odrzucona przez męża (rozwiedziona).

(3) . . . odłożył i t. d. W hebr. gdy mąż na to milczy ode dnia do dnia. Winien więc mąż w ciągu jednego dnia objawić swoje sprzeciwienie; inaczej ślub obowiązuje.

(4) Jeśliby już przynajmniej jeden dzień upłynął, jak się dowiedział mąż, i dopiero po upływie tego dnia sprzeciwiał się, — żona dla domowego spokoju może go usłuchać; on zaś będzie odpowiedzialnym za niedopełnienie ślubu.

(5) Pomścij się . . . Porówn. wyżej r. 25. i 22.

(6) O Fineesie ob. wyżej 25, 6 . . . Naczynia święte i (zam. to jest trąby), jak tłumaczą jedni; drudzy zaś rozumieją, że w liczbie naczyń świętych była arka przymierza. Porówn. wyżej 14, 44. I. Król. 4, 5.

pięć książąt narodu: Balaama też syna Beorowego mieczem zabili [1]. *Joz. 13, 21.*

9. I pobrali niewiasty i dziatki ich, i wszystko bydło, i wszystek sprzęt cokolwiek mogli mieć splądrowali:

10. Tak miasta jako wsi i miasteczka ogień pożarł.

11. I pobrali plony, i wszystko co pojmali tak z ludzi, jako z bydła:

12. I przywiedli do Mojżesza, i Eleazara kapłana, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych. Inny lepak statek znieśli do obozu na polach Moab nad Jordanem przeciwko Jerychu.

13. I wyszli Mojżesz i Eleazar kapłan, i wszyscy przełożeni Synagogi przeciwko im z obozu.

14. I rozgniewany Mojżesz na Hetmany wojska, na tysiączniki i na setniki, którzy byli przyszli z wojny,

15. Rzekł: Czemuście niewiasty zachowali?

16. Zaś nie te są, które zwiodły syny Izraelowe za poduszczeniem Balaamowem, i przywiodły was ku zgrzeszeniu przeciw Panu grzechem Phogor, przez co i lud jest pokaran [2]? *Wyżej 25, 18.*

17. A tak wszystkie zabijcie cokolwiek jest mężczyzny i między dziećmi: i niewiasty, które już poznały męże w złączeniu pozabijajcie: *Sędz. 21, 11.*

18. A dzieweczki i wszystkie białegłowy panny [3] zachowajcie sobie:

19. A mieszkajcie siedm dni za obozem. Ktoby zabił człowieka abo się dotknął zabitego, oczyścion [4] będzie dnia trzeciego i siódmego.

20. I wszystek łup bądźby szata była, bądź naczynie, i coby ku używaniu zgotowano było, ze skór kozich i sierci i drzewa, będzie oczyściono.

21. Eleazar też kapłan do mężów wojska, którzy się potykali, tak mówił: To jest przykazanie zakonu, które rozkazał Pan Mojżeszowi:

22. Złoto i srebro, i miedź, i żelazo, i ołów, i cyna,

23. I wszystko co może przejść przez płomień, ogniem się oczyści: a cokolwiek ognia strzymać nie może, wodą oczyścienia będzie poświęcono: *III. Mojż. 6, 28. 11, 33. 15, 12.*

24. I wymyjecie szaty wasze dnia siódmego, a oczyścieni potem do obozu wnidziecie.

25. Rzekł też Pan do Mojżesza:

26. Weźmicie summę tego co pojmano od człowieka aż do bydlęcia [5], ty i Eleazar kapłan i przełożeni pospólstwa:

27. I w równy dział [6] rozdzielisz korzyść między te, którzy się potykali i wyszli na wojnę, i między wszystek inny lud pospolity.

28. I oddzielisz część Panu od tych, którzy walczyli i byli na wojnie, jednę duszę z piąciu set, tak z ludzi jako i z wołów i osłów i owiec [7],

[1] Balaam albo w tedy wracał do swego kraju (ob. wyżej 24, 25), albo też powtóre przez Madjanitów był zaproszony. Pomsta ta była w ówczesnem prawie wojennem. Madjanici to samo uczyniliby Izraelitom, skoroby tylko poczuli się na siłach; nie mogąc zaś wytępić ich otwartym bojem, starali się najprzód odwieść ich od Boga, jak im doradził Balaam. Ob. wyżej 24, 14.

[2] Porówn. wyżej 25, 1—3.

[3] . . . . Panny; rozpoznawano po odzieży. Dziewczęta i panny kazał zostawić na żony pierwszo-lub drugorzędne Izraelitów, lub na niewolnice.

[4] Oczyszczon według prawa, wyżej 19, 14. 15.

[5] Weźmijcie summę i t. d. = obliczcie cały łup.

[6] Równy dział, t. j. połowa dla tych, którzy byli w bitwie (12 tysięcy), druga dla reszty Izraela. Żołnierze więc daleko więcej dostali, niż ci, co pozostali w obozie. Porówn. niżej w 53.

[7] mają się uważać za pierwociny.

29. I dasz ją Eleazarowi kapłanowi, bo pierwociny Pańskie są.

30. Z połowice [1] też synów Izraelowych, weźmiesz pięćdziesiątą głowę ludzi i z wołów i osłów i owiec, wszystkich zwierząt, i dasz je Lewitom, którzy czują na straży przybytku Pańskiego.

31. I uczynili Mojżesz i Eleazar jako Pan przykazał.

32. A było plonu, który wojsko pojmało, owiec po sześć kroć sto tysięcy, siedmdziesiąt i pięć tysięcy,

33. Wołów siedmdziesiąt i dwa tysiąca.

34. Osłów sześćdziesiąt tysięcy i tysiąc:

35. Dusz ludzkich płci żeńskiej, które nie uznały mężów, trzydzieści i dwa tysiąca.

36. I dana jest połowica tym, którzy w bitwie byli, owiec po trzykroćstotysięcy, trzydzieści i siedm tysięcy, pięćset:

37. Z których na stronę Pańską naliczono owiec sześćset, siedmdziesiąt pięć.

38. A z wołów trzydzieści sześć tysięcy, wołów siedmdziesiąt dwa:

39. Z osłów trzydziestu tysięcy, pięćset, osłów sześćdziesiąt jeden:

40. Z dusz ludzkich szesnastu tysięcy, dostało się na Pańską stronę, trzydzieście dwie duszy.

41. I oddał Mojżesz liczbę pierwocin Pańskich Eleazarowi kapłanowi,

42. Jako mu było rozkazano z połowice synów Izraelowych, którą był oddzielił tym co w bitwie byli.

43. A z połowice, która się dostała inemu pospólstwu, to jest z owiec po trzy kroć sto tysięcy, trzydzieści siedm tysięcy i z piąci set,

44. I z wołów trzydzieści sześć tysięcy,

45. I z osłów trzydzieści tysięcy, i piąci set,

46. I z ludzi szesnastu tysięcy,

47. Wziął Mojżesz pięćdziesiątą głowę, i dał Lewitom, którzy straż trzymali w przybytku Pańskim, jako Pan był przykazał [2].

48. A gdy przystąpili do Mojżesza przełożeni wojska tysiącznicy i setnicy, rzekli:

49. My słudzy twoi, obliczyliśmy poczty ludzi wojennych, któreśmy mieli pod ręką naszą: a nie zginął i jeden.

50. I dlatego ofiarujemy w dary Pańskie każdy cośmy mogli naleźć w korzyści złota. Nagolenice złote, i manelle, pierścienie, i prawnice, i łańcuszki: abyś się modlił za nami do Pana [3].

51. I przyjęli Mojżesz i Eleazar kapłan wszystko złoto w różnych rzeczach,

52. Pod wagą szesnastu tysięcy, siedmiset, piącidziesiąt syklów, od tysiączników i od setników.

53. Bo każdy co na wojnie uchwycił [4], jego było.

54. A wziąwszy, wnieśli do przybytku świadectwa, na pamiątkę synów Izraelowych przed Panem.

[1] Lewici otaczali arkę jako straż przyboczna Pańska. Ob. wyżej 3, 25.

[2] Z połowicy, t. j. z drugiej połowy, będącej działem synów Izr. nie należących do wyprawy.

[3] Nagolenice, ozdoby nóg: manelle (armillae), naramienniki; prawnice bransolety; łańcuszki, które na szyi zawieszono.

[4] Co uchwycił z kosztowności i t. d.; bo ludzie i bydlęta szły do równego działu.

ROZDZIAŁ XXXII.

Synom Ruben i Gad, połowiej pokolenia Manasessowego, dano część ich za Jordanem, a oni się obowiązali bracią swoję do ziemie obiecanej zbrojno doprowadzić.

1. A Synowie Ruben i Gad mieli wiele bydła, i mieli w bydle majętność niezliczoną. A gdy obaczyli Jazer i Galaad ziemie sposobne do chowania bydła,

2. Przyszli do Mojżesza i Eleazara kapłana i do przełożonych pospólstwa, i rzekli:

3. A Taroth, i Dibon, i Jazer, i Nemra, Hezebon, i Eleale, i Sabam, i Nebo, i Beon,

4. Ziemia, którą zwojował Pan przed obliczem synów Izraelowych, ziemia jest barzo obfita na chowanie bydła: a my słudzy twoi mamy wiele bydła:

5. I prosimy, jeśliśmy naleźli łaskę przed tobą, abyś ją nam sługom twoim dał za osiadłość, a nie kazał nam przeprawić się przez Jordan.

6. Którym odpowiedział Mojżesz: A więc bracia waszy pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemu kazicie serce synów Izraelowych, żeby nie śmieli przejść na miejsce, które im Pan da?

8. I zali nie tak czynili ojcowie waszy, gdym posłał z Kadesbarne na szpiegowanie ziemie?

9. I gdy przyszli aż do Doliny grona, oglądawszy wszystkę ziemię, skazili serce synom Izraelowym, że nie weszli na granice, które im Pan dał. *Wyżej 13, 24.*

10. Który rozgniewawszy się przysiągł, mówiąc:

11. Jeśli oglądają ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu ode dwudziestu lat i wyżej ziemię, którąm pod przysięgą obiecał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi: i nie chcieli iść za mną ①, *Wyżej 14, 29.*

12. Oprócz Kaleba syna Jephone Cenezejczyka ②, a Jozuego syna Nun, ci wypełnili wolą moję.

13. I rozgniewawszy się Pan na Izraela, obwodził go po puszczy czterdzieści lat ③, aż wyginął wszystek naród, który był złe uczynił przed oczyma jego.

14. A oto wy, prawi, powstaliście miasto ojców waszych, rozmnożenie i wychowanie ludzi grzesznych, abyście przyczynili zapalczywości Pańskiej przeciw Izraelowi.

15. Jeśli nie będziecie chcieli iść za nim, na pustyni lud opuści, a wy przyczyną będziecie śmierci wszystkich.

16. A oni blizko przystąpiwszy, rzekli: Owczarnie owcom zbudujemy, i chlewy dla bydła, dziatkom też naszym miasta obronne ④:

17. A my sami zbrojni i przepasani pójdziemy na wojnę przed synmi Izraelowymi, aż je na miejsca ich wprowadziemy. Dziatki nasze, i cokolwiek mieć możemy, będą w mieściech murowanych, dla zdrady obywatelów ⑤.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż odzierżą synowie Izraelowi dziedzictwo swoje:

① Jeśli oglądają i t. d. Ci ludzie, którzy w 20, lub późniejszym roku życia swego wyszli z Egiptu, nie będą oglądać ziemi i t. d.
② Jefone nazywa się Cenezejczykiem dla tego zapewne, że pochodził od Ceneza, z pokolenia Judy, który jest starszym od Ceneza, ojca Othonielowego. Ob. Joz. 15, 17.
③ 40 lat; ob. wyżej 14, 33. V. Mojż. 2, 14.
④ zbudujemy . . . miasta. Tak tutaj, jak i niżej w 34. 37. 38. zbudowanie znaczy to samo co ufortyfikowanie, lub poprawienie murów.
⑤ Moabitów, Idumejczyków i innych narodów sąsiadujących, lub podbitych.

19. I nie będziemy nic domagać się za Jordanem, bo już mamy dzierżawę naszę na wschodniej jego stronie.

20. Którym rzekł Mojżesz: Jeśli chcecie uczynić co obiecujecie, idźcież przed Panem gotowi na wojnę: *Joz. 1, 14.*

21. A każdy mąż waleczny niech przejdzie Jordan zbrojno, aż Pan wywróci swe nieprzyjacioły,

22. A będzie mu poddana wszystka ziemia: tedy będziecie bez winy u Pana i u Izraela, i otrzymacie krainy, których chcecie przed Panem.

23. Ale jeśli tego co powiadacie nie uczynicie: nikt nie wątpi, że grzeszycie przeciw Bogu: a wiedzcie, iż grzech ① wasz zachwyci was.

24. A tak budujcie miasta dziatkom waszym, i owczarnie i chlewy owcam i dobytkom waszym: a to coście obiecali wypełńcie.

25. I rzekli synowie Gad i Ruben do Mojżesza: Jesteśmy słudzy twoi, uczyniemy co nasz Pan każe. *Joz. 4, 12.*

26. Dziatki nasze, i niewiasty, i bydła i dobytki zostawiemy w miastach Galaad:

27. A my słudzy twoi wszyscy gotowi pójdziemy na wojnę, jako ty Panie mówisz.

28. Przykazał tedy Mojżesz Eleazarowi kapłanowi, i Jozuemu synowi Nun, i książętom domów wedle pokolenia Izraelowego, i rzekł do nich:

29. Jeśli przejdą synowie Gad i synowie Ruben z wami Jordan wszyscy zbrojno ku bitwie przed Panem, i wam ziemia będzie poddana: dajcie im Galaad osiadłość. *V. Mojż. 3, 12. Joz. 13, 8. 22, 4.*

30. Ale jeśliby przejść niechcieli zbrojno z wami do ziemie Chanaan, między wami ② miejsca ku mieszkaniu niech wezmą.

31. Odpowiedzieli synowie Gad i synowie Ruben: Jako mówił Pan sługom swoim tak uczynimy:

32. Sami zbrojno pójdziemy przed Panem do ziemie Chanaan, i wyznawamy, żeśmy osiadłość już wzięli za Jordanem.

33. A tak dał Mojżesz synom Gad, i Ruben, i połowicy pokolenia Manasse syna Józefowego królestwo Sehon króla Amorrejczyka, i królestwo Og króla Bazan, i ziemie ich z miasty swemi w około. *Joz. 22, 4.*

34. Zbudowali tedy synowie Gad, Dibon, i Ataroth, i Aroer,

35. I Ethroth, i Sophan ③, i Jazer, i Jekbaa,

36. I Bethnemra, i Betharan, miasta obronne, i stania bydłu swemu.

37. A synowie Ruben zbudowali Hezebon, i Eleale, i Kariathaim,

38. I Nabo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona ④, Sabama też: dając nazwiska miastom, które zbudowali.

39. Lecz synowie Machir, syna Manasse szli do Galaad, i spustoszyli ją zabiwszy Amorrejczyka obywatela jej. *I. Mojż. 50, 22.*

40. Dał tedy Mojżesz ziemię Galaad ⑤ Machir synowi Manasse, który mieszkał w niej.

① Grzech = kara za grzech.
② . . . między wami bez wyboru, jak im los wypadnie.
③ Zam. i Ethroth i Sophan, w hebr. jest: Athrot-Sophan.
④ . . . odmieniwszy imiona; gdyż Nabo i Baal były imiona bałwanów.
⑤ Galaadu północną część dał synom Machira.

41. A Jair syn Manasse(1) poszedł i wziął wioski jej, które nazwał Hawoth Jair, to jest wsi Jair.

42. Nobe(2) też poszedł, i wziął Chanath z wioskami jej: i nazwał ją imieniem swojem Nobe.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Obliczywszy czterdzieści i dwoje stacyi, w których Izraelczycy postawali przez ten czas, jako wyszli z Egiptu, aż do wejścia do Ziemie Obiecanej: każe Pan Chananejczyki wybić: Aaron też na górze umarł.

1. Te są stanowiska synów Izraelowych, którzy wyszli z Egiptu hufcami swymi pod ręką(3) Mojżesza, i Aarona.

2. Które spisał Mojżesz według miejsc obozów (4), które na rozkazanie Pańskie odmieniali.

3. A tak wyciągnąwszy z Ramesze, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia miesiąca pierwszego, drugiego dnia Phase, synowie Izraelowi ręką wyniosłą(5), gdy na to patrzyli wszyscy Egiptyanie, *II. Mojż. 12, 37.*

4. I grzebli pierworodne, które był Pan pobił, bo i w bogach ich pokazał był pomstę(6)

5. Położyli się obozem w Sokot.

6. A z Sokot przyszli do Etham, które jest na ostatnich granicach puszczej(7). *II. Mojż. 13, 20.*

7. Ztamtąd się ruszywszy, przyszli przeciw Phihahiroth, które patrzy ku Beelsephon, i położyli się obozem przed Magdalem. *II. Mojż. 14, 2.*

8. A odciągnąwszy od Phihahiroth, przeszli przez pośród morza na puszczą(8), a idąc przez trzy dni po puszczy Etham, położyli się w Mara. *II. Mojż. 15, 22.*

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł wodnych, i siedmdziesiąt palm: i stanowili się tam. *II. Mojż. 15, 27.*

10. Ale i z tamtąd wyszedszy, rozbili namioty nad morzem(9) Czerwonem. A odciągnąwszy od morza Czerwonego,

11. Położyli się obozem na puszczy Sin. *II. Mojż. 16, 1.*

12. Zkąd wyszedszy, przyszli do Daphka.

13. A wyszedszy z Daphka stanęli obozem w Alus.

14. A wyciągnąwszy z Alus, w Raphidim rozbili namioty, gdzie lud nie miał wody ku piciu. *II. Mojż. 17, 1.*

15. A wyciągnąwszy z Raphidim, stanęli obozem na puszczy Sinai. *II. Mojż. 19, 2.*

16. Ale i z puszczy Sinai wyszedszy, przyszli do Grobów pożądania.

17. A odciągnąwszy od Grobów pożądania, położyli się obozem w Haseroth. *Wyżej 11, 34.*

18. A z Haseroth przyszli do Rethma. *Wyżej 13, 1.*

19. A wyciągnąwszy z Rethma, stanęli obozem w Remmomphares.

(1) Syn Manassesa właściwie prawnuk Machira (ob. I. Paral. 2, 21. 22.) Bardzo często syn w Piśmie ś. oznacza dalszego potomka.
(2) Nobe, nie wspomniany nigdzie potomek Manassesa.
(3) Pod ręką = pod przywództwem.
(4) Prawdopodobnie spisane tu są tylko stanowiska główniejsze, na których rozbijano ś. przybytek, i przez dłuższy czas bawiono. Według ojców SS. są one figurą pielgrzymki życia naszego do niebieskiej ojczyzny; Świat bowiem jest pustynią, na której wiele niebezpieczeństw, cierpień; niedostatków i t. p.; lecz Bóg nas zawsze prowadzi, karmi, poi, uczy prawa swego, pociesza, dopóki wreszcie nie doprowadzi do niebieskiego dziedzictwa.
(5) Ręka wyniosła znaczy moc Bożą, która przeraziła Egipcyan.
(6) Ob. II. Mojż. 12, 12.
(7) Na ostatnich granicach względem Palestyny; bo względem Egiptu był tu początek pustyni.
(8) na puszczę Sur, która się zowie także Etham.
(9) O tem stanowisku nie ma nic II. Mojż. 16, 1.; również pominięte są Daphka i Alus (niżej w. 13. 14.) w II. Mojż. 17, 1.

20. Zkąd wyszedszy, przyszli do Lebna.

21. Z Lebna położyli się obozem w Resie.

22. A wyszedszy z Resa przyszli do Ceelatha.

23. Zkąd wyciągnąwszy, położyli się obozem na górze Sepher.

24. A odszedszy od góry Sepher, przyszli do Arada.

25. Ztamtąd wyciągnąwszy, stanęli obozem w Maceloth.

26. A wyciągnąwszy z Maceloth, przyszli do Thaath.

27. Z Taath położyli się obozem w Thare.

28. Zkąd wyszedszy, rozbili namioty w Methka.

29. A z Methka położyli się obozem w Hesmona.

30. A wyciągnąwszy z Hesmona, przyszli do Moseroth.

31. A z Moseroth położyli się obozem w Benejaakan.

32. A wyjachawszy z Benejaakan, przyszli do góry Gadgad. *V. Mojż. 10, 7.*

33. Zkąd ruszywszy się, obozem stanęli w Jetebatha.

34. A z Jetebatha przyszli do Hebrona.

35. A z Hebrona wyszedszy, stanęli obozem w Asyongaber.

36. Ztamtąd wyjachawszy, przyszli na puszczą Sin(1), ta jest Kades. *Wyżej 20, 1.*

37. A wyciągnąwszy z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na ostatnich granicach ziemie Edom.

38. I wstąpił Aaron kapłan na górę Hor, na rozkazanie Pańskie: i tam umarł roku czterdziestego wyścia synów Izraelowych z Egiptu, miesiąca piątego, pierwszego dnia miesiąca: *Wyżej 20, 25. V. Mojż. 32, 50.*

39. Gdy mu było lat sto dwadzieścia trzy:

40. I usłyszał Chananejczyk król Arad, który mieszkał na południe, iż synowie Izraelowi przyszli do ziemie Chananejskiej.

41. A ruszywszy się od góry Hor, położyli się obozem w Salmon.

42. Zkąd wyszedszy, przyszli do Phunon.

43. A wyciągnąwszy z Phunon obozem stanęli w Oboth.

44. A z Oboth przyszli do Jeabarim, które jest na granicach Moabitów.

45. A ruszywszy się z Jeabarim, rozbili namioty w Dybongad.

46. Zkąd wyszedszy stanęli obozem w Helmondeblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmondeblathaim, przyszli do gór Abarim przeciwko Nabo.

48. A od gór Abarim odciągnąwszy przeszli na pola Moabskie nad Jordanem przeciw Jerychowi.

49. I tam się położyli obozem od Bethsimoth aż do Abelsatym na równiejszych miejscach Moabitów.

50. Gdzie mówił Pan do Mojżesza:

51. Przykaż synom Izraelowym, a mów do nich: Gdy się przeprawicie przez Jordan, wszedszy do ziemie Chananejskiej,

52. Wytraćcież(2) wszystkie obywatele onej ziemie: połamcie znaki, i bałwany pokruszcie, i wszystkie ich wyżyny spustoszcie, *V. Mojż. 7, 5. Sędz. 2, 2.*

53. Oczyściając ziemię, i mieszkając w niej. Bom ja ją dał wam w osiadłość,

(1) Zam. Sin, w hebr. Tsin. Ob. wyżej 20, 1.
(2) Wytraćcież. Przyczynę ob. V. Mojż. 9, 4. 5. Mieli zabijać tych tylko, którzyby nie chcieli uchodzić. Wyżyny, na których ołtarze bałwanom stawiano.



32. MOJŻESZ CZYNIĄCY CUDA PRZED FARAONEM. II. Mojż. 7, 10.

54. Którą między się losem podzielicie. Tym, których więcej będzie, szerszą dacie, a których mniej, węższą. Każdemu jako los padnie, tak będzie dane dziedzictwo. Według pokolenia i domów osiadłość będzie podzielona.

55. Lecz jeśli nie będziecie chcieć wytracić[1] obywatelów ziemie, którzy zostaną, będą wam jako goździe w oczach, i oszczepy w bokach, i będą się wam przeciwić w ziemi mieszkania waszego:

56. A cokolwiekem im był umyślił uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Ograniczywszy cztery części Ziemie Obiecanej, według czterech stron Świata, dzielić rozkazano je losem, i naznaczono kto ją miał wydzielać.

1. I mówił Pan do Mojżesza, rzekąc:

2. Przykaż synom Izraelowym i rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie Chananejskiej, a w osiadłość wam losem padnie[2], temi granicami ograniczona będzie.

3. Strona od południa pocznie się od puszczy Sin[3], która jest wedle Edom: i będzie miała granice na wschód słońca morze słone[4]. *Joz. 15, 1.*

4. Które okrążą stronę południową przez wstępowanie Skorpiona, tak żeby przeszły do Senna[5], i przyszły od południa aż do Kadesbarne, zkąd wynidą granice od wsi imieniem Adar, i pociągną do Asemona.

5. I pójdzie kołem granica od Asemony aż do potoka Egiptskiego[6], i morza wielkiego brzegiem się skończy.

6. A strona zachodnia pocznie się od morza wielkiego, i tymże się końcem zamknie[7].

7. A na północną stronę, od morza wielkiego granice się zaczną przychodzące aż do góry nawyższe[8],

8. Od której pójdą do Emath aż do granic Sedada:

9. I pójdą granice aż do Zephrona i do wsi Enan. Te będą granice na stronie północnej.

10. Z tamtąd wymierzone będą granice przeciw wschodniej stronie ode wsi Enan aż do Sephama,

11. A od Sephama zstąpią granice do Rebla przeciw studni Daphnim: Ztamtąd przyjdą przeciw wschodu słońca do morza Cenereth[9]

12. I pociągną aż do Jordanu, a na ostatek morzem słonem się zamkną. Tę ziemię będziecie mieć wedle granic jej w okół[10].

13. I przykazał Mojżesz synom Izraelowym, mówiąc: Ta będzie ziemia, którą posiędziecie losem, i którą kazał Pan dać dziewięciorgu pokoleniu, i połowicy pokolenia.

14. Abowiem pokolenie synów Ruben według domów swoich, i pokolenie synów Gad według liczby rodów, połowica też pokolenia Manasse,

15. To jest, pół trzecia pokolenia wzięły część swoję za Jordanem przeciw Jerychowi na wschodnią stronę.

16. I rzekł Pan do Mojżesza:

17. Te są imiona mężów, którzy wam ziemię podzielą. Eleazar, kapłan, i Jozue syn Nun, *Joz. 14, 1.*

18. I jedno książę z każdego pokolenia,

19. Których te są imiona: z pokolenia Judy, Kaleb syn Jephone.

20. Z pokolenia Simeon, Samuel syn Ammiud.

21. Z pokolenia Beniamin, Elidad syn Chaselon.

22. Z pokolenia synów Dan, Bokki syn Jogli.

23. Z synów Józefowych, z pokolenia Manasse, Hanniel syn Ephod.

24. Z pokolenia Ephraim, Kamuel syn Sephthan.

25. Z pokolenia Zabulon, Elisaphan syn Pharnach.

26. Z pokolenia Issachar, książę Phalthiel syn Ozan.

27. Z pokolenia Aser, Ahiud syn Salomi.

28. Z pokolenia Nephtali, Phedael syn Ammiud.

29. Ci są, którym przykazał Pan, aby podzielili synom Izraelowym ziemię Chananejską.

ROZDZIAŁ XXXV.

Miasta Lewitom rozkazuje Pan oddzielić, i też zbrodniom drugie ku ucieczce. Prawo o Mężobójstwie dobrowolnem, i przygodnem. Jednego świadectwo nie ważne.

1. To też mówił Pan do Mojżesza na polach Moab nad Jordanem, przeciw Jerychowi:

2. Przykaż synom Izraelowym, aby dali Lewitom z osiadłości swych, *Joz. 21, 2.*

3. Miasta ku mieszkaniu, i przedmieścia ich w około: aby sami mieszkali w mieściech, a przedmieścia, żeby były dla bydła i dobytku:

4. Które od murów miejskich z zamurza w około rozciągną się na tysiąc kroków[1],

5. Ku wschodu będą dwa tysiąca łokci, ku południu takież będą dwa tysiąca: ku morzu też, które patrzy na zachód słońca, taż miara będzie, a strona północna takimże kresem się skończy: a miasta będą w pośrodku, a za miasty przedmieścia.

6. A z samych miasteczek, które Lewitom dacie, sześć będą na ratunek zbiegom odłączone, aby uciekł do nich ktoby krew rozlał[2]: a oprócz tych innych czterdzieści i dwie miasteczek, *V. Mojż. 19, 2. Joz. 20, 2.*

7. To jest w obec czterdzieści ośm z przedmieściami swemi.

8. A tych miast, które będą dane z dzierżaw synów Izraelowych, od tych, którzy więcej mają, więcej odjęto będzie, a którzy mniej mają, mniej każdy według miary dziedzictwa swego, da miasta Lewitom.

9. Rzekł Pan do Mojżesza:

10. Mów synom Izraelowym, i rzeczesz im: Kiedy przejdziecie przez Jordan do ziemie Chananejskiej, *V. Mojż. 19, 2. Joz. 20, 2.*

---

[1] Zam. wytracić, w hebr. wypędzić.

[2] ... losem padnie (domyśl.) ziemia; czyli, gdy będzie między was podzielona.

[3] od Sin, albo Tsin, od jej północnej części. Ob. wyżej 13, 22. 20, 1.

[4] ... morze słone (Martwe) południowy koniec jego.

[5] Poczynając od morza Martwego, granice iść będą ku zachodowi przez Akrabbim (wstępowanie Skorpiona) i okrążą południową stronę, tak żeby przeszły do Senna (hebr. Tsin) i t. d.

[6] Potok Egiptski = Rhinocolura (dziś El-Arisz); morze wielkie = m. Śródziemne.

[7] ... zamknie pod Sidonem. Ob. Joz. 19, 28.

[8] ... od morza Śródziemnego granice się zaczną i przyjdą do góry (w hebr). Hor (nie tej, o której wyżej 33, 37. 38. lecz prawdopodobnie przy Libanie, naprzeciw Sydonu).

[9] Zam... przeciw.. Daphnim, w hebr... od wschodu źródła (Jordanu). Morze Cenereth w Nowym Test. nazywa się jeziorem Genezareth, morzem Galilejskiem, morzem Tyberiadzkiem.

[10] Temi granicami była zamknięta ziemia 10 pokoleń i jednej połowy Manassesa; druga bowiem połowa Manassesa, Ruben i Gad już otrzymali działy swoje jak w rozdz. 33.

[1] Kroków, w hebr. łokci; licząc na krok po 2 łokcie. Prawdopodobnie zaszła omyłka w przepisywaniu textu hebr., że zam. kroków, przepisywacz napisał łokci, zkąd powstała sprzeczność z wierszem następnym (według hebr.). Uniknął tej sprzeczności tłumacz Wulgaty, położywszy w w. 4. kroki, a w 5. łokcie.

[2] ... krew rozlał nierozmyślnie, jak niżej w. 11. i Joz. 20, 3.

11. Postanowicie które miasta mają być na pomoc zbiegów, którzy niechcąc krew rozlali:

12. W których kiedy będzie zbieg, krewny zabitego nie będzie mógł go zabić, aż stanie przed obliczności gromady, a sprawa jego sądzona będzie (1).

13. A z tych miast które się na pomoc zbiegów oddzielają, *V. Mojż. 4, 41. Joz. 20, 7.*

14. Trzy będą za Jordanem, a trzy w ziemi Chananejskiej,

15. Tak synom Izraelowym, jako i przychodniom i gościom, aby uciekł do nich, ktoby niechcąc krew rozlał.

16. Jeśliby kto uderzył żelazem, a umarły który uderzony jest: winien będzie mężobójstwa, i sam umrze.

17. Jeśliby kamieniem cisnął, a uderzony umarł, także karan będzie.

18. Jeśli drewnem uderzony umrze: mężobójce krwią zemszczony będzie.

19. Blizki zabitego, mężobójcę zabije zaraz skoro go pojma (2).

20. Jeśli kto z nienawiści człowieka popchnie, abo nań co rzuci z zasady: *V. Mojż. 19, 11.*

21. Abo będąc mu nieprzyjacielem ręką uderzy, a on umrze: ten który uderzył, winien będzie mężobójstwa: krewny zabitego, zaraz skoro go najdzie zabije.

22. A jeśliby z przygody, i bez waśni,

23. I bez nieprzyjaźni co takowego uczynił,

24. A toby się przed ludem pokazało, i między tym który uderzył i blizkim, sprawa o krewby się roztrząsnęła:

25. Wybawion będzie niewinny z ręki (3) mszczącego się, i będzie przez wyrok przywrócon do miasta (4) do którego był uciekł, i będzie tam mieszkał aż wielki kapłan, który olejem świętym jest pomazany, umrze.

26. Jeśli mężobójca za granicami miast, które wygnańcom są naznaczone,

27. Będzie naleziony, i zabity od tego który się mści krwie, bez winy (5) będzie który go zabił.

28. Miał bowiem zbieg aż do śmierci kapłana nawyższego siedzieć w mieście. A gdy on umrze, mężobójca wróci się do ziemie swojej.

29. To wieczno będzie, i za prawo we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Mężobójca za świadkami (6) karan będzie: na świadectwo jednego żaden zdany nie będzie.

31. Nie weźmiecie okupu od tego, który winien krwie (1): natychmiast i sam umrze.

32. Wywołani i zbiegowie przed śmiercią kapłana wielkiego żadną miarą do miast swoich wrócić się nie będą mogli:

33. Abyście nie splugawili ziemię mieszkania waszego, która się krwią niewinnych splugawi: a inaczej oczyściona być nie może, jedno krwią tego, który przelał krew drugiego.

34. I tak będzie oczyściona osiadłość wasza, gdyż ja z wami mieszkam. Jam bowiem jest Pan, który mieszkam między synmi Izraelowymi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Pokolenia, aby się zajmowaniem żon nie mieszali: aby się dzierżawy a imienia różnych nie pomieszały.

1. Przystąpiły i Książęta domów Galaad syna Machir, syna Manasse z pokolenia synów Józefowych: I mówili Mojżeszowi przed książęty Izraelskimi i rzekli: *Wyżej, 27, 1.*

2. Tobie Panu naszemu przykazał Pan, abyś ziemię losem podzielił synom Izraelowym, a żebyś córkom Salphaad brata naszego dał osiadłość ojcu należącą:

3. Które, jeśli ludzie inszego pokolenia za żony wezmą, pójdzie za nimi osiadłość ich: i gdy przeniesiona do inszego pokolenia będzie, umniejszy się naszego dziedzictwa.

4. A zatem się stanie, że gdy Jubileusz, to jest pięćdziesiąty rok odpuszczenia przyjdzie, pomiesza się losów podzielenie, i osiadłość jednych przejdzie do drugich.

5. Odpowiedział Mojżesz synom Izraelowym i za rozkazaniem Pańskiem mówiąc: Dobrze pokolenie synów Józefowych rzekło.

6. I to prawo o córkach Salphaad od Pana jest wydane: Niechaj idą za kogo chcą, tylko żeby za swego pokolenia ludzie: *Tob. 7, 14.*

7. Aby się nie mieszała osiadłość synów Izraelowych z pokolenia w pokolenie. Bo wszyscy mężowie pojmować będą żony z pokolenia i rodu swego:

8. I wszystkie białegłowy z tegoż pokolenia męże wezmą: aby dziedzictwo zostawało w domiech,

9. A żeby się nie mieszały pokolenia, ale tak zostały

10. Jako od Pana są oddzielone. I uczyniły córki Salphaad jako było rozkazano:

11. I szły Maala, i Thersa, Hegla, i Melcha, i Noa za syny stryja swego.

12. Z familiej Manasse, który był syn Józefów: i osiadłość, która im była dana została się w pokoleniu i w domu ojca ich.

13. Te są przykazania i sądy, które rozkazał Pan przez rękę Mojżesza do synów Izraelowych, na polach Moab nad Jordanem przeciw Jerychowi.

---

(1) Według dawnego obyczaju, dotąd na wschodzie trwającego, najbliższy krewny zabitego (hebr. Goel, mściciel krwi) był uważany za człowieka bez czci, dopóki nie pomścił się nad zabójcą. Mojżesz ograniczył to w ten sposób, że zabójcę rozmyślnego (któremu już z prawa należała się kara śmierci, III. Mojż. 24, 17.), gdyby się schronił do miasta ucieczki, polecił oddać mścicielowi, w takim razie uważanemu za wykonawcę sprawiedliwości. Nierozmyślny zaś zabójca nie mógł być karany na równi z rozmyślnym; przeto gdy się schronił do miasta ucieczki goelowi nie wolno go było zabić. Że zaś i w nierozmyślnem zabójstwie nie obeszło się bez winy (np. brak należytej ostrożności przy rąbaniu, strzelaniu i t. p.) przeto i taki zabójca musiał karę ponosić, gdy mu nie wolno było wyjść za granicę miasta ucieczki aż do śmierci arcykapłana.

(2) zabije i t. d. bez względu czy zabójstwo było rozmyślne lub nie; dopóki zabójca nie uciekł do miasta ucieczki.

(3) wybawion będzie z ręki, t. j. nie będzie wydany w ręce i t. d.

(4) .. do miasta. Sąd odbywał się przy bramie miejskiej, i tu zabójca stawał w obec mściciela i ludu.

(5) bez winy w obec sądu.

(6) .. za świadkami, t. j. za świadectwem przynajmniej dwóch lub trzech świadków. Ob. V. Mojż. 17, 6.

(1) Nie weźmiecie okupu i t. d.; bo wtedy nie byłoby bezpieczeństwa dla biednych przed bogatymi.

DEUTERONOMIUM.

KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA.

PIĄTE KSIĘGI MOJŻESZOWE.

Księga ta nazywa się po grecku *Deuteronomium* t. j. powtórzenie zakonu (prawa), dla tego, że Mojżesz powtarza tu w krótkości dzieje i prawa w poprzednich księgach spisane, dla nauki tych, którzy nie słyszeli ogłoszenia zakonu na górze Sinai. Oprócz dziejów powtórzonych, mieści się tu jeszcze historya dwóch miesięcy czterdziestego roku po wyjściu z Egiptu, czas ostatniego stanowiska na polach Moabskich, śmierć Mojżesza i ustanowienie Jozuego. Z tej księgi jest w Nowym Testamencie pięćdziesiąt miejsc niedosłownie przywiedzionych.

ROZDZIAŁ I.

Krótkie rozpominanie i opisanie tych rzeczy, które potykały Izraelczyki na Puszczy, i Kaźń za niedowiarstwo.

1. Te są słowa, które mówił Mojżesz do wszego Izraela za Jordanem (1) na pustyni (2) polnej, przeciw morzu Czerwonemu, między Pharan, i Thophel, i Laban, i Haseroth, gdzie jest barzo wiele złota,

2. Jedenaście dni (3) od Horeb przez drogę góry Seir aż do Kadesbarne.

3. Czterdziestego roku (4), jedenastego miesiąca, pierwszego dnia miesiąca mówił Mojżesz do synów Izraelowych wszystko co mu był przykazał Pan, aby im powiedział:

4. Potem jako zabił Sechon króla Amorrejskiego, który mieszkał w Hesebon, i Og, króla Basan, który mieszkał w Astaroth i w Edrai, *IV. Mojż. 21, 24. 33. 35.*

5. Za Jordanem w ziemi Moab. I począł Mojżesz wykładać zakon, i mówić:

6. Pan Bóg nasz mówił do nas na Horeb rzekąc: Dosyć wam, żeście na tej górze mieszkali (5).

7. Wróćcie (6) się, a ciągnijcie ku górze Amorrejczyków, i do innych, które jej są nabliższe polne i górzyste i niższe miejsca ku południu i nad brzegiem morza ziemie Chananejczyków i Libanu, aż do wielkiej rzeki Euphratesa. *I. Mojż. 15, 18.*

8. Oto prawi, dałem wam: wnidźcie a posiądźcie ją, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, Abraamowi, Izaakowi i Jakóbowi, żeby ją dał im i nasieniu ich po nich.

9. I rzekłem wam na on czas (7):

10. Nie mogę was sam znieść (8): Bo Pan Bóg wasz rozmnożył was, a jest was dziś jako gwiazd niebieskich barzo wiele. *II. Mojż. 18.*

11. (Pan Bóg ojców waszych niechaj przyczyni do tej liczby wiele tysięcy, a niech wam błogosławi jako rzekł).

12. Nie mogę ja sam waszych spraw znosić, i brzemion i swarów.

13. Podajcie z was męże mądre i umiejętne, i których obcowanie byłoby doświadczone w pokoleniach waszych, że je postawię przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli: Dobra rzecz jest, którą chcesz uczynić.

15. I wziąłem z pokoleń waszych męże mądre i szlachetne, i uczyniłem je książęty, tysiącznikami, i setnikami, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, którzyby was uczyli każdej rzeczy (1),

16. I przykazałem im mówiąc: Słuchajcie ich, a co sprawiedliwa jest sądźcie: choćby obywatel był on, chocia gość.

17. Różność żadna osób nie będzie, tak małego wysłuchacie jako i wielkiego, i nie będziecie mieć względu na osobę żadnego, ponieważ sąd Boży jest (2). Jeśliby się wam zdało co trudnego, odnieście do mnie, a ja wysłucham. *III. Mojż. 19, 15. Niżej 16, 19. Przyp. 24, 23. Ekkli. 42, 2. Jan. 7, 24. Jak. 2, 1.*

18. I przykazałem wszystkie rzeczy, którebyście czynić mieli.

19. A ruszywszy się od Horeb, przeszliśmy przez puszczą straszliwą i wielką, którąście widzieli, drogą góry Amorrejskiej, jako nam był przykazał Pan Bóg nasz. A gdyśmy przyszli do Kadesbarne,

20. Rzekłem wam: Przyszliście do góry Amorrejczyka, którego Pan Bóg nasz da nam.

21. Oglądaj ziemię, którą Pan Bóg twój dał tobie: wstępuj a posiadaj ją, jako mówił Pan Bóg nasz ojcom twoim: nie bój się i namniej się nie lękaj.

---

(1) Za Jordanem względem Jerozolimy.
(2) Na pustyni. Działo się to w krainie Moab (ob. IV. Mojżesz 22, 1.). Mojżesz nazywa ją pustynią, bo jest mowa o fakcie, który miał miejsce jeszcze w czasie podróży przez pustynię.
(3) Jedenaście dni (domyśl.) podróży.
(4) Roku świata 2553, przed nar. Chr. 1451. Miesiąc jedenasty (Tebet) wypada między połową Stycznia i Lutego.
(5) Dosyć długo mieszkaliście na tej górze (blizko rok).
(6) Wróćcie = obróćcie się.
(7) Za radą Jethra. Ob. II. Mojż. 18, 18.
(8) Znieść = Nie podołać rządzić wami sam.

(1) Porówn. IV. Mojż. 11, 16. Niżej 16, 18.
(2) Sąd Boży jest = Zastępujecie miejsce Boga Sędziego.

22. I przystąpiliście do mnie wszyscy, i rzekliście: Poślimy, męże którzyby oglądali ziemię, i oznajmili którąbyśmy się drogą puścić mieli, i do których miast się udać. *IV. Mojż. 13, 3. 32, 8.*

23. A gdy mi się mowa podobała, posłałem z was dwanaście mężów, po jednemu z pokoleń swych.

24. Którzy poszedszy i wstąpiwszy na miejsca górzyste, przyszli aż do doliny grona: a wypatrzywszy ziemię,

25. Nabrawszy owoców jej, aby okazali żyzność, przynieśli do nas, i rzekli: Dobra jest ziemia, którą Pan Bóg nasz da nam. *IV. Mojż. 13, 24.*

26. I niechcieliście wstąpić: ale niewierni na mowę Pana Boga naszego.

27. Szemraliście w namieciech waszych, i rzekliście: Nienawidzi nas Pan, i przeto wywiódł nas z ziemie Egiptskiej, aby nas wydał w ręce Amorrejczyka i wytracił.

28. Dokąd pójdziemy: posłowie przestraszyli serce nasze mówiąc: Nader wielkie mnóstwo jest, i nad nas wzrostem wyższe: miasta wielkie, i aż do nieba obronne, widzieliśmy tam syny Enacim.

29. A ja rzekłem wam, nie lękajcie się, ani się ich bójcie:

30. Pan Bóg, który jest wodzem waszym, sam będzie walczył za was, jako uczynił w Egiptcie, na co wszyscy patrzyli.

31. I na puszczy (sameś widział) nosił cię Pan Bóg twój, jako zwykł nosić człowiek maluczkiego syna swego, po wszystkiej drodze, którąście chodzili, ażeście przyszli na to miejsce.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu Bogu waszemu,

33. Który szedł przed wami w drodze, i wymierzał miejsce, gdziebyście namioty rozbijać mieli, w nocy ukazując wam drogę przez ogień, a we dnie przez słup obłokowy. *IV. Mojż. 14, 14. II. Mojż. 13, 21.*

34. A gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewany przysiągł, i rzekł:

35. Nie ogląda żaden z ludzi tego narodu niecnotliwego ziemie dobrej, którąmem pod przysięgą obiecał ojcom waszym: *IV. Mojż. 14, 23. Psal. 94, 11.*

36. Oprócz Kaleb syna Jephone, ten bowiem ją ogląda, i jemu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, ponieważ naśladował Pana.

37. A nie ma iść w podziwienie rozgniewanie na lud, gdyż i na mię rozgniewany Pan dla was① rzekł: ani ty nie wnidziesz tam:

38. Ale Jozue syn Nun sługa twój, ten wnidzie za cię. Tego upominaj i posilaj, a on losem podzieli ziemię Izraelowi.

39. Dziatki wasze o którycheście powiadali że je zabiorą w niewolę, i synowie którzy dziś między złem a dobrem nie znają różności, ci wnidą: i onym dam ziemię, a posiędą ją.

40. A wy się wróćcie, a ciągnicie w puszczą, drogą morza Czerwonego.

41. I odpowiedzieli mi: Zgrzeszyliśmy Panu, pójdziemy i walczyć będziemy, jako przykazał Pan Bóg nasz. A gdyście ubrawszy się we zbroje szli na górę. *IV. Mojż. 14, 40.*

42. Rzekł mi Pan: Mów do nich: Nie wstępujcie ani walczcie, bo nie jestem z wami: byście zaś nie upadli przed nieprzyjacioły waszymi. *IV. Mojż. 14, 42.*

43. Mówiłem wam, a niesłuchaliście: ale sprzeciwiając się rozkazaniu Pańskiemu, i nadęci pychą poszliście na górę.

44. A tak wyszedszy Amorrejczyk, który mieszkał na górach, i zajachawszy gonił was, jako zwykły gonić pszczoły: i bił was od Seir aż do Horma.

45. A gdyście wróciwszy się płakali przed Panem, nie wysłuchał was, ani chciał przyzwolić na głos wasz.

46. Siedzieliście tedy w Kadesbarne przez czas długi.

① Dla was: dla tego, że gdy żądaliście wody, ja zwątpiłem, azali Pan da wodę tak upornemu ludowi. Ob. IV. Mojż. 20, 9—12.

ROZDZIAŁ II.

Powtarza dobrodziejstwa Pańskie, które uczynił ludu Izraelowemu: Walki przeciw Ammon i Moab zakazuje, i zwalczenie Króla Seona i ziemie jego.

1. A wyciągnąwszy ztamtąd przyszliśmy w puszczą, która wiedzie do morza Czerwonego, jako mi Pan mówił: i krążyliśmy około góry Seir ① przez czas długi.

2. I rzekł Pan do mnie:

3. Dosyćeście krążyli około tej góry: idźcie ku północy②.

4. A ludowi przykaż, mówiąc: Przejdziecie przez granice braciej waszej synów Ezaw, którzy mieszkają w Seir, i będą się was bać③.

5. Patrzcież tedy pilnie, abyście się nie ruszyli przeciwko im. Bo nie dam wam ziemie ich, coby mogła stopa jednej nogi zastąpić, bom za osiadłość Ezaw górę Seir dał.

6. Żywność kupicie u nich za pieniądze, i jeść będziecie: wodę kupioną czerpać i pić będziecie.

7. Pan Bóg twój błogosławił ci we wszelkiej sprawie rąk twoich: Wie drogę twoję, jakoś przeszedł tę puszczą wielką, przez czterdzieści lat mieszkający z tobą Pan Bóg twój, ani na czem ci nie schodziło.

8. A gdyśmy minęli bracią naszę syny Ezaw, którzy mieszkali na Seir, drogą polną z Elath, i z Asyongaber, przyszliśmy do drogi, która wiedzie na puszczą Moab④:

9. I rzekł Pan do mnie: Nie walcz przeciw Moabitom, ani się z nimi potykaj: boć nie dam nic z ziemie ich, iżem synom Lothowym dał Ar w osiadłość.

10. Emim ⑤ pierwszy byli obywatele jej, lud wielki i potężny, i tak wysoki, że je z pokolenia Enacim jako olbrzymy być rozumiano,

11. I byli podobni synom Enacim, nawet Moabitowie zową je Emim.

12. A w Seir pierwej mieszkali Horrejczykowie: które wypędziwszy i wygładziwszy, mieszkali synowie Ezaw, jako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swej⑥, którą mu Pan dał.

① Około góry Seir, = około górzystej Idumei.
② Ku północy, do Ziemie Obiecanej.
③ Idumejczycy rozciągali się od południa morza Martwego aż do morza Czerwonego (do odnogi zwanej Aelanicką). Jedni, mieszkający przy tem ostatniem morzu, w południowo-zachodniej stronie gór Seir, zostawali pod książętami pokoleń (ob. I. Mojż. 36, 20—30.), i pozwolili Izraelitom przejść przez swe granice (w. 29.). Inaczej zaś postąpili sobie synowie Ezawa (Idumejczycy) zostający pod rządem królów w blizkości morza Martwego.
④ Z Aziongaber przyszli do Kades; tu gdy im odmówili Edomici przejścia przez swój kraj (ob. IV. Mojż. 20, 14—21.), zwrócili się inną drogą ku krainie Moabitów, mieszkających we wschodniej części ziemi Moab, potomków Lota, których stolicą było miasto Ar.
⑤ Emim (ob. I. Mojż. 14, 5.) znaczy straszliwi.
⑥ W ziemi, która należała do królów Sehon i Og, a która teraz zdobytą została.



33. PLAGA POMORU. II. Mojż. 9, 6.

13. Ruszywszy się tedy, abyśmy się przeprawili przez potok Zared①, przyszliśmy do niego.

14. A czasu wszystkiego, któregośmy chodzili od Kadesbarne, aż do prześcia potoku Zared, było trzydzieści i ośm lat: aż wyginął wszystek ród ludzi walecznych z obozu, jako był przysiągł Pan:

15. Którego ręka była przeciwko im, aby wyginęli z pośrodku obozu.

16. A gdy wyginęli wszyscy walecznicy,

17. Mówił Pan do mnie, rzekąc:

18. Ty dziś przejdziesz granice②. Moab, miasto imieniem Ar:

19. A przystąpiwszy do blizkich miejsc synów Ammon, strzeż się, abyś nie walczył przeciwko im, ani się ruszaj na bitwę: boć nie dam z ziemie synów Ammon: gdyżem ją dał w osiadłość synom Lothowym③.

20. Za ziemię olbrzymów miano ją, i w niej dawno przedtem mieszkali olbrzymowie, które Ammonitowie zową Zomzommim.

21. Lud wielki i mnogi, i wzrostu wysokiego, jako Enacim, które wygładził Pan przed nimi:

22. I dał im mieszkać miasto nich, jako uczynił synom Ezaw, którzy mieszkają na Seir, wygładziwszy Horrejczyki, a dawszy im ziemię ich, którą trzymają aż do tego czasu.

23. Hewejczyki też, którzy mieszkali w Haserym aż do Gasan④ Kappadoczanie wygnali: którzy wyszedszy z Kappadocyej⑤, wygładzili je, i mieszkali miasto nich.

24. Wstańcie a przejdziecie strumień Arnon: otom dał w rękę twoję Sehon króla Hesebon Amorrejczyka, i ziemię jego poczni posiadać, a stocz przeciw niemu bitwę⑥.

25. Dzisia pocznę puszczać strach i bojaźń twoję na ludy, którzy mieszkają pode wszystkiem niebem: aby usłyszawszy imię twoje lękali się, i jako zwykli rodzące drżeli i boleścią zjęci byli.

26. Posłałem tedy posły z puszcze Kademoth⑦ do Sehon Króla Hesebon słowy spokojnemi, mówiąc:

27. Przejdziem przez ziemię twoję, drogą pospolitą pójdziem: nie zstąpiemy ani w prawo ani w lewo.

28. Żywności przedaj nam za pieniądze, żebyśmy jedli: wody za pieniądze użycz, i tak pić będziemy. To tylko, abyś nam pozwolił prześcia,

29. Jako uczynili synowie Ezaw, którzy mieszkają na Seir i Moabitowie, którzy mieszkają w Ar⑧: aż przyjdziem do Jordanu i przejdziemy do ziemie, którą Pan Bóg nasz da nam.

30. I niechciał Sehon król Hesebon pozwolić nam prześcia: iż był zatwardził Pan Bóg twój ducha jego, i zatwardził był serce jego, aby był podan w ręce twoje, jako teraz widzisz.

31. I rzekł Pan do mnie: Otomci począł podawać Sehon i ziemię jego, poczni ją posiadać. *Amos. 2, 9.*

① Zared, ob. IV. Mojż. 21, 12.
② Granice: w tej części, którą Amorrejczykowie wydarli Moabitom. IV. Mojż. 21, 13—26.
③ Synami Lota byli Ammon i Moab. Ammonici mieszkali między rzekami Arnon i Jabok. Gdy więc Izraelici weszli do Moab, mieli w północno-zachodniej stronie Amorrejczyków, a w północno-wschodniej Ammonitów, których zakazano im podbijać. Porówn. IV. Mojż. 21, 13. 14.
④ Gaza, na południowo-wschodniem wybrzeżu morza Śródziemnego.
⑤ Kappadocyi, w hebr. z Kaftor, prawdopodobnie z Krety Kretyczyjkowie, którzy się później Filistynami przezwali.
⑥ Bitwę, jesli nie będzie chciała ci pozwolić przejścia. Ob. w. 26—31.
⑦ Z puszczy Kademoth, t. j. wschodniej (ob. IV. Mojż. 21, 11.), gdzie leżały Bamoth i Fasga. IV. Mojż. 21, 20. Joz. 13, 20.
⑧ O tych Idumejczykach i Moabitach ob. wyżej w. 4. i 8. noty.

32. I wyszedł Sehon przeciwko nam ze wszystkim ludem swym ku bitwie do Jasa.

33. I podał go nam Pan Bóg nasz: i poraziliśmy go i syny jego ze wszystkim ludem jego.

34. I wszystkie miasta na on czas wzięliśmy, wybiwszy① obywatele ich, męże i niewiasty i dziatki. Niezostawiliśmy w nich niczego.

35. Oprócz bydła, które się dostały łup biorących: a korzyści miast, któreśmy wzięli,

36. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, miasteczka, które w dolinie leży, aż do Galaad②. Nie było wsi i miasta, któreby uszło rąk naszych: wszystkie nam Pan Bóg nasz podał.

37. Oprócz ziemie synów Ammon, do którejeśmy nieprzystąpili: i wszystkich, które przyległy strumieniowi Jebok③, i miast na górach, i wszystkich miejsc, do których nam niedopuścił Pan Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

Opisuje powtóre Walkę przeciw Og Królowi Bazan, i łóżko jego, i dział dwu pokoleniu, Ruben i Gad, i połowicę Manasessowego: Prośba Mojżeszowa do Boga, aby mógł wniść do Ziemie Obiecanej.

1. A tak obróciwszy się szliśmy drogą Bazan: i wyszedł Og Król Bazan przeciwko nam z ludem swym ku bitwie w Edrai. *IV. Mojż. 21, 33. Niżej 29, 7.*

2. I rzekł Pan do mnie: Nie bój się go: bo w rękę twoję dany jest ze wszystkim ludem i ziemią jego: i uczynisz mu jakoś uczynił Sehon królowi Amorrejczyków, który mieszkał w Hesebon. *IV. Mojż. 21, 34.*

3. Dał tedy Pan Bóg nasz w ręce nasze, i Oga Króla Bazan, i wszystek lud jego: i poraziliśmy je aż do szczątku, *IV. Mojż. 21, 35.*

4. Burząc④ wszystkie miasta jego jednego czasu: nie było miasteczka, któreby nas uszło, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob, królestwa Og w Bazan.

5. Wszystkie miasta były obronione mury wysokiemi i bramami i z zaworami, oprócz miasteczek niezliczonych, które nie miały murów.

6. I zgładziliśmy⑤ je jakośmy byli uczynili Sehon królowi Hesebon, wytraciwszy wszelkie miasto, męże i niewiasty i dziatki:

7. Lecz bydło i korzyści miast rozebraliśmy.

8. I wzięliśmy w on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorrejczyków, którzy byli za Jordanem: od potoku Arnon, aż do góry Hermon,

9. Którą Sydończycy Sarion zową, a Amorrejczycy Sanir: *Niżej 4, 58.*

10. Wszystkie miasta, które leżą w równiej, i wszystkę ziemię Galaad i Bazan aż do Selcha i Edra miast królestwa Og w Bazan.

11. Bo tylko sam Og król Bazan został się był z narodu Olbrzymów⑥. Ukazują łoże jego żelazne, które jest w Rabath synów Ammon⑦, dziewięć łokiet mające wzdłuż, a cztery w szerz, na miarę łokcia ręki mężkiej.

① Wybiwszy, w hebr. wypędziwszy. Ob. IV. Mojż. 21, 21. i następ.
② Aż do Galaad — aż do rzeki Jebok.
③ Jebok: z północnej strony rz. Jebok, w ziemi Amorrejczyków. Ob. Joz. 12, 2.
④ Burząc: w hebr. biorąc.
⑤ Zgładziliśmy: w hebr. wypędziliśmy.
⑥ Z olbrzymów w tej okolicy: gdyż o innych ob. I. Mojż. 14, 5. Joz. 15. 14. IV. Mojż. 13, 34. I. Paral. 20, 6.
⑦ Rabbath-Ammon (później Filadelfia), stolica Ammonitów, którzy zawojowali tych olbrzymów (ob. wyżej 2, 19—21.), a prawdopodobnie i Oga łoże w łupie zabrali.

12. I posiedliśmy na on czas ziemię, od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, aż do połowice góry Galaad: A miasta jego dałem Ruben i Gad. *IV. Mojż. 32, 29.*

13. A ostatek Galaad i wszystek Bazan królestwa Og, dałem połowicy pokolenia Manasse, wszystkę krainę Argob: i wszystkę Bazan zową ziemią olbrzymów.

14. Jair syn Manasse posiadł wszystkę krainę Argob, aż do granic Gessury i Machaty. I nazwał od imienia swego Bazan Hawoth Jair: to jest, wsi Jair, aż do dnia dzisiejszego. *IV. Mojż. 32, 41.*

15. Machirowi też dałem Galaad ①.

16. A pokoleniu Ruben i Gad, dałem od ziemie Galaad aż do potoku Arnon, pół potoku i ukrainę aż do potoku Jebok, która jest granica synów Ammon:

17. I równinę pustynie ② i Jordan, i granice Cenereth ③ aż do morza puszczej, które jest nasłońsze ④, pod górę Phasga ku wschodu słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan Bóg wasz daje wam tę ziemię w dziedzictwo, gotowi idźcie przed bracią waszą synmi Izraelowymi, wszyscy mężowie duży:

19. Bez żon i dzieci i bydła: wiem bowiem, że więcej dobytku macie, i w mieściech zostać muszą, którem wam dał,

20. Aż odpoczynienie da Pan braciej waszej, jako wam dał ⑤: i posiędą oni też ziemię, którą im da za Jordanem: tedy się każdy wróci do osiadłości swej, którąmem wam dał.

21. Jozuemu też na on czas przykazałem, rzekąc: Oczy twoje widziały co uczynił Pan Bóg wasz tym dwiema Królom: takżeć uczyni wszystkim królestwam, do których przejdziesz.

22. Nie bój się ich: bo Pan Bóg wasz będzie walczył za was.

23. I prosiłem Pana w on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł pokazować słudze twemu wielkość twoję, i rękę barzo mocną. Bo niemasz inszego Boga ani na niebie ani na ziemi, któryby mógł czynić dzieła twoje, i przyrównać mocy twojej.

25. Przyjdę tedy i oglądam ziemię tę niepospolitą za Jordanem, i górę ⑥ tę wyborną, i Liban.

26. I rozgniewał się Pan na mię dla was, ani mię wysłuchał, ale mi powiedział: Dosyć masz: żadną miarą nie mów więcej do mnie o tej rzeczy.

27. Wstąp na wierzch Phasgi, a obróć w koło oczy twoje, na zachód i na północy, i na południe i na wschód, a patrz, bo nie przejdziesz przez ten Jordan. *Niżej 31, 2. 34, 4.*

28. Przykaż Jozuemu, umocni go i potwierdź: on bowiem pójdzie przed tym ludem, i podzieli im ziemię, którą oglądasz.

29. I mieszkaliśmy w dolinie przeciw bałwanicy ⑦ Phogor.

---

① Część Galaadu.
② I równinę nad Jordanem od wschodu.
③ Cenereth (ob. IV. Mojż. 34, 11.), jezioro Tyberjadzkie, albo Genezareth albo Galilejskie.
④ Morze najsłońsze, m. Martwe.
⑤ Wam dał, oczyściwszy waszą ziemię od nieprzyjaciół.
⑥ Górę, zam. kraj górzysty. Wzgórza na wschodzie są żyzne; na płaszczyznach zaś zwykle pustynie, dla braku wody.
⑦ Bałwanica (fanum): świątynia bałwana.

ROZDZIAŁ IV.

Upomina Mojżesz lud Izraelski ku zachowaniu Przykazania Bożego, grożąc przestępcom: zakazuje obrazów mieć ku chwaleniu ich: Śmierć swoję opowiada: trzy miasta ku ucieczce wywołanym odłączył.

1. A teraz Izraelu słuchaj przykazania i sądów, których ja ciebie uczę: abyś je czyniąc żył, a wszedszy posiadł ziemię, którą Pan Bóg ojców waszych da wam.

2. Nie przydacie do słowa, które wam mówię, ani ujmiecie z niego: strzeżcie mandatów Pana Boga waszego, które ja wam rozkazuję ①.

3. Oczy wasze widziały wszystko co uczynił Pan przeciw Beelphegor, jako pokruszył wszystkie chwalce jego z pośrodku was. *IV. Mojż. 25, 4.*

4. A wy, którzy stoicie przy Panu Bogu waszym, żywiście wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5. Wiecie, żem was nauczał przykazania i sprawiedliwości, jako mi rozkazał Pan Bóg mój, tak je czynić będziecie w ziemi, którą posiędziecie:

6. I zachowacie je, a wypełnicie skutkiem. To bowiem jest wasza mądrość, i rozum przed ludźmi, żeby usłyszawszy te wszystkie przykazania, rzekli: Oto lud mądry i rozumny, naród wielki.

7. I niemasz inszego narodu tak wielkiego, któryby miał Bogi tak przybliżające się do niego, jako Pan Bóg nasz przytomny jest na wszystkie prośby nasze.

8. Bo któryż inszy naród jest tak zacny, żeby miał ceremonie i sądy sprawiedliwe, i wszystek zakon, który ja dziś przełożę przed oczy wasze.

9. Strzeż tedy sam siebie, i dusze swej pilnie. Nie zapominaj słów ②, które widziały oczy twoje, a niechaj nie wypadają z serca twego po wszystkie dni żywota twego. Będziesz ich nauczał syny i wnuki twoje,

10. Ode dnia któregoś stanął przed Panem Bogiem twoim na Horeb, gdy mi Pan mówił, rzekąc: Zgromadź do mnie lud, aby słuchali mów moich, a nauczyli się bać mnie przez wszystek czas, którego żyją na ziemi, a nauczali syny swoje.

11. I przystąpiliście pod górę ③, która gorzała aż do nieba: i była na niej ciemność, i obłok, i mgła. *II. Mojż. 19, 18.*

12. I mówił Pan do was z pośrodku ognia: słyszeliście głos słów jego, aleście kształtu zgoła nie widzieli ④.

13. I okazał wam przymierze swoje, które rozkazał, żebyście czynili, i dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie też rozkazał na on czas, abych was nauczył obrzędów i sądów, którebyście zachować mieli w ziemi, którą posiędziecie.

15. A przeto strzeżcie pilnie dusz waszych. Nie widzieliście żadnego podobieństwa w dzień, którego Pan mówił do was na Horeb z pośrodku ognia:

16. Abyście snać oszukani nie uczynili sobie podobieństwa rytego, abo obrazu mężczyzny, abo niewiasty, *II. Mojż. 20, 4.*

17. Wyobrażenia wszelkich zwierząt, które są na ziemi, abo z ptastwa pod niebem latającego,

---

① Nie przydacie... ani ujmiecie, czy ono będzie na piśmie, czy też w ustnem podaniu. Mojżesz nie wyłącza tu podania świętego (tradycyi), ani rozwijania prawa, jak to czynił P. Jezus; nie zabrania także nowych postanowień, gdyby tego okoliczności wymagały, jak to sam czynił i jego następca Jozue. Ob. niżej 17, 10. i 18, 18.
② Słowo często znaczy to samo co fakt, lub rzecz sama.
③ Górę Sinai.
④ Mojżesz i starsi tylko widzieli w pewnej postaci P. Boga. Ob. II. Mojż. 24, 10.

18. I płazu, który płaza po ziemi, abo ryb, które są w wodach pod ziemią:

19. Aby snać podniósszy oczy w niebo, nie ujrzał słońca, i księżyca, i wszystkich gwiazd niebieskich, i uwiedziony błędem, nie kłaniał się im, i nie służył, które stworzył Pan Bóg twój na posługę① wszystkim narodom, które są pod niebem.

20. Lecz was wziął Pan, i wywiódł z pieca żelaznego② Egiptskiego, aby miał lud dziedziczny, jako jest dzisiejszego dnia.

21. I rozgniewał się Pan na mię dla mów waszych, i przysiągł, że nie przejdę za Jordan, i nie wnidę do ziemie nalepszej, którą wam da. *Wyżej 1, 37.*

22. Oto umieram w tej ziemi, nie przejdę Jordanu: wy przejdziecie, i posiędziecie ziemię wyborną.

23. Ostrzegajże się, abyś kiedy niezapomniał przymierza Pana Boga twego, które uczynił z tobą: i uczynił sobie rytego podobieństwa tych rzeczy, których Pan czynić zakazał:

24. Bo Pan Bóg twój jest ogień trawiący, Bóg zawisny. *Żyd. 12, 29.*

25. Jeśli zrodzicie syny i wnuki, a będziecie mieszkać w ziemi, a zwiedzieni uczynicie sobie jakie podobieństwo③, brojąc złość przed Panem Bogiem waszym, żebyście go ku gniewu przywiedli.

26. Za świadki biorę dziś niebo i ziemię, że rychło zginiecie z ziemie, którą przeszedszy Jordan posiędziecie. Nie będziecie w niej przez długi czas mieszkać, ale wygładzi was Pan,

27. I rozproszy po wszystkich narodziech, i mało was zostanie między narody, do których was Pan zawiedzie.

28. A tam będziecie służyć bogom, którzy ręką człowieczą są udziałani, drewnu a kamieniu, którzy nie widzą, ani słyszą, ani jedzą, ani wąchają.

29. A gdy szukać będziesz tam Pana Boga twego, najdziesz go: jeśli go jedno całem sercem szukać będziesz, i wszystkiem utrapieniem dusze twojej④.

30. Gdy cię najdą wszystkie te rzeczy, które są przepowiedziane, ostatniego czasu nawrócisz się⑤ do Pana Boga twego, i będziesz słuchał głosu jego.

31. Abowiem Bóg miłosierny Pan Bóg twój jest, nie opuści cię, ani do końca zgładzi, ani zapamięta⑥ przymierza, na które przysiągł ojcom twoim.

32. Pytaj się o dawnych czasiech, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi, od kraju nieba aż do kraju jego: jeśli się kiedy taka rzecz stała, abo kiedy doznano jest,

33. Aby słyszał lud głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, jakoś ty słyszał, a żyweś został:

34. Jeśli uczynił Bóg, że wszedł i wziął sobie lud z pośrodku narodów, przez doświadczanie, znaki, i cuda, przez wojnę i mocną rękę, i wyciągnione ramię, i straszne widzenia: wedle wszystkiego co czynił dla was Pan Bóg wasz w Egiptcie, na co patrzyły oczy twoje:

35. Abyś wiedział, iż Pan sam jest Bogiem, a niemasz innego oprócz niego.

① Na posługę, jako ciała świetlne. Ob. I. Mojż. 1, 14.
② Z pieca żelaznego = z żelaznej niewoli. Ob. Jer. 11, 4. Izaj. 48, 10.
③ Podobieństwo = bałwana.
④ Wszystkiem utrapieniem — skruchą z całego serca.
⑤ Nawrócisz się: ob. Rzym. 11, 25. 26. W hebr. wiersz ten brzmi: Gdy wszystkie te rzeczy, które są przepowiedziane, spadną na ciebie w następstwie czasów, nawrócisz się i t. d.
⑥ Zapamięta = zapomni.

36. Dał ci słyszeć swój głos z nieba, aby cię nauczył, i na ziemi ukazał ci ogień swój barzo wielki, i słyszałeś słowa jego z pośrodku ognia.

37. Abowiem umiłował ojce twoje, i obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię idąc przed tobą w mocy swojej wielkiej z Egiptu: *II. Mojż. 13, 21.*

38. Aby wygładził① narody barzo wielkie, i mocniejsze nad cię na weście twoje: i wprowadził cię, i dał ci ziemię ich w osiadłość, jako to widzisz dnia dzisiejszego.

39. A tak poznaj dzisia, a myśl w sercu swojem, że Pan sam jest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nizko, a niemasz innego.

40. Strzeż przykazania i mandatów jego, które ja przykazuję tobie: abyć dobrze było i synom twym po tobie, a żebyś przez długi czas trwał na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

41. Tedy oddzielił Mojżesz trzy miasta za Jordanem na wschodnią stronę, *IV. Mojż. 35, 6. 14.*

42. Aby do nich uciekał, ktoby zabił niechcąc bliźniego swego, ani mu był nieprzyjacielem przed jednym i drugim dniem, i do którego z tych miast ubiedz mógł.

43. Bozor na puszczy, które leży na równej ziemi, z pokolenia Ruben: i Ramot w Galaad, które jest w pokoleniu Gad: i Golan w Bazan, które jest w pokoleniu Manasse. *Joz. 20, 8.*

44. Tenci jest zakon②, który położył Mojżesz przed syny Izraelowymi.

45. I te świadectwa, i obrzędy, i sądy, które mówił do synów Izraelowych, kiedy wyszli z Egiptu,

46. Za Jordanem w dolinie przeciw bałwanicy Phogor w ziemi Sehona króla Amorrejskiego, który mieszkał w Hesebon, którego zabił Mojżesz, synowie też Izraelowi wyszedszy z Egiptu,

47. Posiedli ziemię jego, i ziemię Og króla Bazan, dwu królów Amorrejskich, którzy byli za Jordanem na wschód słońca:

48. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sion③, która jest też Hermon,

49. Wszystkę równinę za Jordanem na wschodnią stronę aż do morza pustyni, i aż pod górę Phasga.

ROZDZIAŁ V.

Powtarza, i wykłada dziesięcioro Boże Przykazanie: Bojaźń synów Izraelskich, gdy usłyszeli głos Boży, i gdy ujrzeli górę gorejącą.

1. I wezwał Mojżesz wszego Izraela, i rzekł do niego: Słuchaj Izraelu ceremonii i sądów④, które ja dziś mówię w uszy wasze: nauczcie się ich, i skutkiem wypełniajcie.

2. Pan Bóg nasz uczynił z nami przymierze na Horeb.

3. Nie⑤ z ojcy naszemi uczynił przymierze, ale⑥ z nami, którzy tu na ten czas jesteśmy i żywiemy.

4. Twarzą w twarz⑦ mówił do nas na górze z pośrodku ognia.

5. Jam zmówcą i środkiem był między Panem a mię-

① Zam. wygładził, w hebr. wypędził.
② Zakon, w następującym piątym rozdziale. To, co dotąd było, jest tylko historycznym wstępem.
③ Sion, różny od Sionu (Tsion) pod Jerozolimą.
④ Ceremonii i sądów t. j. przykazań obrzędowych i moralnych.
⑤ Nie (domyśl.) tylko.
⑥ Ale (domyśl.) i.
⑦ Twarzą w twarz = sam, widomym sposobem.

dzy wami czasu onego, abych wam opowiadał słowa jego. Boście się bali ognia, i nie wstąpiliście na górę, i mówił:

6. Ja Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej. *II. Mojż. 20, 2. III. Mojż. 26, 1. Psal. 80, 11.*

7. Nie będziesz miał bogów cudzych przed oczyma memi. *II. Mojż. 20, 3. Psal. 80, 10.*

8. Nie uczynisz sobie ryciny ①, ani podobieństwa wszystkich rzeczy, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. *II. Mojż. 20, 4. III. Mojż. 26, 1. Psal. 96, 7.*

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył. Bom ja jest Pan Bóg twój, Bóg zawistny ②, oddający nieprawość ojców na syniech do trzeciego i czwartego pokolenia, tym którzy mię nienawidzą: *II. Mojż. 34, 14.*

10. A czyniący miłosierdzie na wiele tysięcy, miłującym mię i strzegącym przykazań moich.

11. Nie będziesz używał imienia Pana Boga twego na daremno: bo nie ujdzie karania, któryby na próżną rzecz wziął imię jego. *II. Mojż. 20, 7. III. Mojż. 19, 12. Mat. 5, 33.*

12. Zachowaj dzień Sobotny abyś ji święcił, jakoć przykazał Pan Bóg twój.

13. Sześć dni robić będziesz, i uczynisz wszystkie roboty twoje.

14. Siódmy dzień jest Sabbath, to jest, odpoczynienie Pana Boga twego. Nie będziesz weń czynił żadnej roboty, ty, i syn twój, i córka, służebnik i służebnica, i wół, i osieł, i każde bydlę twoje, i gość, który jest między bramami twoimi: aby odpoczynął służebnik i służebnica twoja, jako i ty. *I. Mojż. 2, 2. II. Mojż. 20, 10. Żyd. 4, 4.*

15. Pamiętaj, żeś i sam służył w Egiptcie, wywiódł cię ztamtąd Pan Bóg twój ręką mocną i ramieniem wyciągnionem. I przetożci przykazał, abyś zachował dzień Sobotni.

16. Czci ojca twego, i matkę, jakoć przykazał Pan Bóg twój, abyś żył przez długi czas, a żebyć się dobrze wiodło na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. *II. Mojż. 20, 12. Ekkli. 3, 9. Mat. 15, 4. Mar. 7, 10. Efez. 6, 2.*

17. Nie będziesz zabijał:

18. Ani będziesz cudzołożył:

19. I kradzieży nie będziesz czynił.

20. Ani będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

21. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, nie domu, nie rolej, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, i wszystkich rzeczy, które jego są. *Mat. 5, 28. Rzym. 7, 7.*

22. Teć słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, i obłoku i mroku, głosem wielkim, nic więcej nie przydając: i napisał je na dwu tablicach kamiennych, które mi dał.

23. A wy, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności, a widzieli górę gorejącą, przystąpiliście do mnie wszystkie książęta pokolenia, i starszy, i rzekliście:

24. Oto nam ukazał Pan Bóg nasz majestat i wielkość swoję. Głos jego słyszeliśmy z pośrodku ognia, i doznaliśmy dziś, że gdy Bóg mówił z człowiekiem, został żyw człowiek.

25. Przeczże tedy pomrzemy, i pożre nas ten ogień barzo wielki? bo jeśli więcej usłyszemy głos Pana Boga naszego, pomrzemy.

26. Cóż jest wszelkie ciało, aby słuchać miało głosu Boga żywiącego, który z pośrodku ognia mówi, jakośmy my słyszeli, a mogło być żywo?

27. Ty raczej idź: a słuchaj wszystkiego coć rzecze Pan Bóg nasz: a mówić będziesz do nas, a my usłyszawszy czynić je będziemy.

28. Co usłyszawszy Pan, rzekł do mnie: Słyszałem głos słów ludu tego, które mówił do ciebie: dobrze wszystko mówili.

29. Ktoby to dał, aby takie serce mieli, żeby się mnie bali, i strzegli wszystkich rozkazań moich po wszystek czas, aby im dobrze było, i synom ich na wieki?

30. Idź a powiedz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty stój tu ① zemną, a opowiem tobie wszystkie przykazania moje, i ceremonie, i sądy: których ich uczyć będziesz, aby je czynili w ziemi, którą im dam w osiadłość.

32. Strzeżcież tedy i czyńcie co wam Pan Bóg przykazał: nie ustąpicie ani na prawo ani na lewo:

33. Ale drogą, którą przykazał Pan Bóg wasz chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, a przedłużyły się dni w ziemi osiadłości waszej.

ROZDZIAŁ VI.

Aby miłowali Pana Boga, a bali się go, upomina. Takież, aby go nie kusili, ale zakonu, aby uczyli syny swoje.

1. Te są przykazania i ceremonie i sądy, których rozkazał Pan Bóg wasz, abych was nauczył, i abyście je czynili w ziemi, do której przychodzicie posieść ją:

2. Abyś się bał Pana Boga twego, i strzegł wszystkich mandatów i przykazań jego, które ja przykazuję tobię, i synom i wnukom twoim, po wszystkie dni żywota twego, aby się przedłużyły dni twoje.

3. Słuchaj Izraelu, a pilnuj, abyś czynił coć Pan przykazał, i miał się dobrze, i rozmnożył się barziej, jakoć obiecał Pan Bóg ojców twoich, ziemię mlekiem i miodem płynącą.

4. Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jeden jest.

5. Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkiej siły twojej ②. *Niżej 10, 12. 11, 13. Mat. 22, 37. Mar. 12, 30. Łuk. 10, 27.*

6. I będą te słowa, które ja dziś przykazuję tobie, w sercu twojem:

7. I będziesz je powiedał synom twoim, i będziesz w nich rozmyślał ③ siedząc w domu twoim, i idąc w drodze, spiąc i wstając.

8. I przywiążesz je jako znak do ręki twojej, i będą i ruszać się będą między oczyma twemi ④,

---

① Ryciny = rzeźby.
② Zawistny, t. j. nie cierpiący, abyś oddawał cześć bałwanom.

① Tu, na górze.
② Wszystkie myśli swego ducha, wszystkie poruszenia serca, wszystkie czynności swego ciała winieneś odnosić do Tego, od którego twój duch, twoje serce i życie zależy. (Ś. August.)
③ Opowiadał.... i... rozmyślał. W hebr... powtarzał... i o nich mówił. Oto przepis wychowania chrzescijańskiego! Na nieszczęście pierwsze miejsce daje się wzorom pogańskim.
④ Winieneś myśleć o nich, jak gdyby ci znak jaki na ręku przypominał bez ustanku; jak gdybyś ciągle nosił przepaskę na czole. Późniejsi Żydzi, biorąc te słowa literalnie (Mat. 23, 5.), uczynili sobie paski, do których przymocowane są maleńkie jakby skrzyneczki z przykazaniami, i te zawiązują na rękach i czole.



31. PLAGA CIEMNOŚCI. II. Mojż. 10, 22.

9. I napiszesz je na podwoju i na drzwiach domu twego.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój do ziemie, o którą przysiągł ojcom twym, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi: i dać miasta wielkie i barzo dobre, którycheś nie budował,

11. I domy pełne wszystkich bogactw, którycheś nie zbudował, studnie, którycheś nie kopał, winnice i oliwnice, którycheś nie sadził, a będziesz jadł i najesz się:

12. Strzeż, pilnie, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiódł z ziemie Egiptskiej, z domu niewoli.

13. Pana Boga twego bać się będziesz, i jemu samemu służyć, i przez imię jego przysięgać będziesz(1). *Niżej 10, 20. Mat. 4, 10. Łuk. 4, 8.*

14. Nie pójdziecie za bogi cudzemi wszystkich narodów, które są około was:

15. Abowiem Bóg zawisny, Pan Bóg twój w pośrodku ciebie: by się kiedy nie rozgniewała zapalczywość Pana Boga twego przeciw tobie, a nie zniósł cię z wierzchu ziemie(2).

16. Nie będziesz kusił Pana Boga twego, jakoś kusił na miejscu kuszenia(3). *Mat. 4, 7. Łuk. 4. 12.*

17. Strzeż przykazania Pana Boga twego, i świadectw i ceremonij, któreć przykazał:

18. A czyń to co się podoba i co dobre jest przed oczyma Pańskiemi, abyś się miał dobrze: a wszedszy posiadł ziemię barzo dobrą, o którą przysiągł Pan ojcom twoim,

19. Że miał wygładzić wszystkie nieprzyjacioły twe przed tobą, jako powiedział.

20. A gdy cię zapyta syn twój jutro mówiąc: Co znaczą te świadectwa i ceremonie, i sądy, które nam przykazał Pan Bóg nasz?

21. Rzeczesz mu: Byliśmy niewolnikami Pharaonowymi w Egiptcie, i wywiódł nas Pan z Egiptu mocną ręką:

22. I czynił znaki i cuda wielkie, a barzo złe w Egiptcie przeciw Pharaonowi i wszystkiemu domowi jego, przed oczyma naszemi,

23. I wywiódł nas z onąd, aby wprowadzonym dał ziemię, o którą przysiągł ojcom naszym.

24. I przykazał nam Pan, żebyśmy czynili wszystkie te prawa, i bali się Pana Boga naszego, żeby nam było dobrze po wszystkie dni żywota naszego, jako jest dziś.

25. I będzie nam miłościw, jeśli będziem strzedz i czynić wszystkie przykazania jego przed Panem Bogiem naszym, jako nam rozkazał.

ROZDZIAŁ VII.

Zakazuje stowarzyszenia z Pogany, i owszem Ołtarze, Lasy, Bałwany wytracić rozkazuje, obiecując gotową pomoc Pańską, i obfitość na wszystkiem, gdzieby Przykazania jego strzegli i czynili.

1. Gdy cię wwiedzie Pan Bóg twój do ziemie, do której wchodzisz, abyś ją posiadł, a wygładzi wiele narodów przed tobą, Hetejczyka, i Gergezejczyka, i Amorrejczyka, Chananejczyka i Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, siedm narodów daleko więtszej liczby niż ty jesteś, i mocniejszych nad cię: *II. Mojż. 23, 23. 33, 2.*

2. I gdy je Pan Bóg twój podda tobie, wybijesz je do szczętu. Nie weźmiesz z nimi przymierza, ani się zlitujesz nad nimi, ani się małżeństwy z nimi złączać będziesz(1). *II Mojż. 23, 32. 34, 15.*

3. Córki twej nie dasz synowi jego, ani córki jego weźmiesz synowi twemu: *II. Mojż. 34, 16.*

4. Bo zwiedzie syna twego, że nie pójdzie za mną, ale raczej, aby służył cudzym bogom. I rozgniewa się zapalczywość Pańska, i wygładzi cię prędko.

5. Ale owszem to im uczynicie: Ołtarze ich wywróćcie, i bałwany pokruszcie, i gaje wyrąbajcie, i ryciny popalcie. *II. Mojż. 23, 24. Niżej 12, 3. 16, 21.*

6. Boś jest lud święty Panu Bogu twemu. Ciebie obrał Pan Bóg twój, abyś mu był ludem osobliwym, ze wszystkich ludów, którzy są na ziemi. *Niżej 14, 2. 26, 18.*

7. Nieprzetoć żeście wszystkie narody liczbą przechodzili, do was się przyłączył Pan, i obrał was, gdyż was mniej jest, niżli wszystkich ludów:

8. Ale iż was Pan umiłował, i strzegł przysięgi, którą przysiągł ojcom waszym. I wywiódł was mocną ręką, i wykupił z domu niewolej, z ręki Pharaona króla Egiptskiego.

9. I będziesz wiedział, że Pan Bóg twój sam jest Bóg mocny i wierny, strzegąc przymierza i miłosierdzia tym, którzy go miłują, i tym, którzy strzegą przykazania jego, do tysiąca rodzajów:

10. A oddający nienawidzącym go zaraz(2), także je wytraci, i dalej nie odłoży, tudzież(3) im oddawając co zasłużyli.

11. Przetoż strzeż przykazań, i ceremonii, i sądów, które ja tobie dziś rozkazuję, abyś czynił.

12. Jeśli usłyszawszy te sądy będziesz ich zachował i czynił, będzie strzegł i Pan Bóg twój przymierza tobie i miłosierdzia, które przysiągł ojcom twoim:

13. I umiłuje cię, i rozmnoży, i będzie błogosławił owocowi żywota twego, i owocowi ziemie twojej, zbożu twemu, i zbieraniu wina, oliwie, i stadom, trzodom owiec twoich na ziemi, za którą przysiągł ojcom twym, żeby ją dał tobie.

14. Błogosławiony będziesz między wszystkimi narody. Nie będzie u ciebie niepłodnego obojej płci, tak w ludziach jako i w trzodach twoich. *II. Mojż. 23, 26.*

15. Odejmie Pan od ciebie wszelką niemoc, i chorób Egiptskich barzo złych, które znasz, nieprzepuści na cię, ale na wszystkie nieprzyjacioły twoje.

16. Pożresz wszystkie narody, które Pan Bóg twój da tobie. Nie sfolguje im oko twoje, ani będziesz służył bogom ich, abyć nie byli ku upadku twemu.

17. Jeślibyś rzekł w sercu twojem: Więcej jest narodów tych niżeli mnie, jakoż je będę mógł wygładzić?

18. Nie bój się, ale pomni co uczynił Pan twój Pharaonowi, i wszystkim Egiptyanom,

19. Plagi barzo wielkie, które widziały oczy twoje, i znaki i cuda, i rękę mocną i ramię wyciągnione, aby cię

(1) Przysięgać będziesz tylko na Jego Imię, a nie na innych bogów, gdy w sądzie będziesz przysięgał.
(2) Nie zniósł przez śmierć, lub niewolę.
(3) Porówn. II. Mojż. 17, 7.

(1) Porówn. III. Mojż. 27, 28. 29. Narody, które dopełniły miary swych grzechów (III. Mojż. 18, 27. I. Mojż. 15, 16.), kazał Izraelitom Bóg wyrzucić z tej ziemi, lub (gdyby nie chciały uciekać) wytępić, jużto dla ukarania ich, już dla tego, aby ustrzedz Izraelitów od podobnych występków. Lud Izr. był tu tylko wykonawcą sprawiedliwości Bożej, a przeto zabrania mu Bóg litości.
(2) Zaraz. Ob. II. Mojż. r. 32. IV. Mojż. r. 11 i 16. Nie czeka Bóg śmierci bezbożnego, aby go ukarać; karze go już w tem życiu. A jeśli ta kara nie bardzo jest widoczna, należy się jej więcej obawiać, bo zaślepienie umysłu, i zatwardziałość serca, są najstraszliwszemi karami, jakie Bóg tajemnie zsyła na grzesznika.
(3) Tudzież = wnet.

wywiódł Pan Bóg twój. Także uczyni wszystkim ludom, których się boisz.

20. Nadto i sierszenie① pośle Pan Bóg twój na nie, aż wygładzi wszystkie i wytraci, którzyby się przed tobą wybiegali, i zataić się mogli. *II. Mojż. 23, 28. Joz. 24, 12.*

21. Nie będziesz się ich bał, bo Pan Bóg twój jest w pośrodku ciebie, Bóg wielki i straszny:

22. On wyniszczy te narody przed oczyma twemi polekku i potrosze. Nie będziesz ich mógł razem wygładzić: by się snać nie namnożyło przeciwko tobie bestyi ziemie.

23. I da je Pan Bóg twój przed oczyma twemi, i pobije je aż wyginą do szczętu.

24. I poda króle ich w ręce twoje, i wytracisz imiona ich pod niebem: żaden ci się nie będzie mógł sprzeciwić, aż je zetrzesz.

25. Ryciny ich ogniem popalisz: nie będziesz pożądał srebra i złota, z którego są uczynione, ani weźmiesz nic sobie z nich, abyś się nie potknął dla tego, że obrzydłość jest Pana Boga twego. *II. Mach. 12, 40.*

26. Ani wniesiesz z bałwana do domu twego, byś się nie stał przeklęctwem, jako i on jest. Jako sprosnością brzydzić się będziesz, i jako splugawienie i smród omierzisz sobie, bo przeklęctwem jest.

ROZDZIAŁ VIII.

Przypomina Żydom utrapienia i Dobrodziejstwa, które im Pan na puszczy czynił: aby i tych, i Pana Boga swego nie zapominali.

1. Wszełkie rozkazanie, które ja dziś przykazuję tobie, strzeż② pilnie, abyś czynił: abyście mogli żyć i rozmnożeni byli, i wszedszy posiedli ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym.

2. I pomnieć będziesz na wszystkę drogę, przez którą cię przyprowadził Pan Bóg twój przez czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił i doświadczył, ażeby wiadomo było co w sercu twojem tkwiało, jeślibyś strzegł przykazania jego, czyli nie.

3. Trapił cię niedostatkiem i dał ci pokarm mannę, którejeś nie znał ty i ojcowie twoi: abyć okazał, iż nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszełkiem słowem, które wychodzi z ust Pańskich③. *Mat. 4, 4. Łuk. 4, 4.*

4. Odzienie twoje, któremeś się odziewał namniej nie zwiotszało④, i noga twoja nie starła się. Oto czterdziesty rok jest.

5. Abyś rozmyślił w sercu twojem, iż jako człowiek ćwiczy syna swego, tak Pan twój ćwiczył ciebie,

6. Abyś strzegł przykazania Pana Boga twego, i chodził drogami jego, i bał się go.

7. Abowiem Pan Bóg twój wprowadzi cię do ziemie dobrej, ziemie strumieni i wód i źródeł: na której polach i górach wynikają rzek głębokości:

8. Ziemię pszenice, jęczmienia, i winnic, w której figi i pomagranaty, i oliwnice się rodzą: ziemię oliwy i miodu.

9. Gdzie bez wszego niedostatku będziesz jadł chleb twój, i wszystkich rzeczy dostatku zażywać będziesz: której kamienie są żelazo①, a z gór jej kruszce miedzi kopają:

10. Abyś, gdy będziesz pożywał i nasycisz się, błogosławił Pana Boga twego za ziemię niepospolitą, którąć dał.

11. Pilnujże a strzeż się, abyś kiedy nie zapomniał Pana Boga twego, a nie zaniedbał przykazania jego, i sądów, i ceremonii, które ja dziś przykazuję tobie:

12. By zaś gdy się najesz i nasycisz, domów pięknych nabudujesz, i namieszkasz się w nich, i będziesz miał stada krów, i trzody owiec, srebra i złota, i wszystkich rzeczy dostatek:

13. Nie podniosło się serce twoje, i nie wspomniałbyś Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej:

14. I był przewodnikiem twoim na puszczy wielkiej i strasznej, na której był wąż② tchem palący, i niedźwiadek, i żmija, a żadnej zgoła nie było wody:

15. Który wywiódł strumienie z twardej skały. *IV. Mojż. 20, 9. III. Mojż. 17, 6.*

16. I karmił cię manną na puszczy, której nie znali ojcowie twoi, a utrapiwszy cię i doświadczywszy, na ostatek zmiłował się nad tobą. *II. Mojż. 16, 14.*

17. Abyś nie rzekł w sercu twojem: Siła moja a moc ręki mojej to mi wszystko sprawiły.

18. Ale żebyś pomniał na Boga twego, że on tobie sił dodał, aby wypełnił swe przymierze, o które przysiągł ojcom twoim, jako dzień dzisiejszy pokazuje.

19. Ale jeśli zapomniawszy Pana Boga twego, pójdziesz za Bogami cudzymi, a będziesz im służył i kłaniał się im: o to teraz przepowiadam tobie, że koniecznie zginiesz.

20. Jako narodowie, które wygubił Pan na weście twoje, tak i wy zaginiecie, jeśli nie będziecie posłuszni głosu Pana Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

Napominając, jako się zawżdy ku Panu Bogu przykro stawili: tłumi ich dumę, by lepak przyszłych zwycięztw sobie nie przypisowali.

1. Słuchaj Izraelu: Ty dziś③ przejdziesz Jordan, abyś posiadł narody barzo wielkie, i mocniejsze nad cię, miasta okrutne, i wymurowane aż do nieba④,

2. Lud wielki i wysoki, syny Enacim⑤, któreś sam widział i słyszał, przeciwko którym nikt się sprzeciwić nie może.

3. Będziesz tedy wiedział dzisia, że Pan Bóg twój sam przejdzie przed tobą, ogień pożerający i niszczący, który je skruszy i wygładzi, i wytraci przed obliczem twojem prędko, jakoć powiedział.

4. Nie mówże w sercu twojem, gdy je wygładzi Pan Bóg twój przed tobą: Dla sprawiedliwości mojej wprowadził mię Pan, abych tę ziemię posiadł, ponieważ dla niezbożności ich wytracone są te narody.

5. Abowiem nie dla sprawiedliwości twoich, i prawości serca twego wnidziesz, abyś posiadł ziemię ich: ale iż oni niezbożnie czynili, na weście twe są wygładzeni: ażeby Pan wypełnił słowo swe, które pod przysięgą obiecał ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi.

---

① Szerszenie. Ob. II. Mojż. 23, 28.
② Strzeż = miej na uwadze.
③ Bo kto słowa Bożego słucha i wypełnia je, żyć będzie. w. 1.
④ Bóg, jak pokarmy zastępował manną, tak również cudownie utrzymywał odzież. Ob. niżej 29, 5.

① Tj.. gdzie są rudy żelazne pod dostatkiem.
② Wąż. Ob. IV, Mojż. 21, 6.
③ Dziś t. j. wkrótce.
④ Wymurowane aż do nieba, t. j. wysokimi murami otoczone.
⑤ Syny Enacim. Ob. wyżej 1. 28.

6. Przeto wiedz, że nie dla sprawiedliwości twoich Pan Bóg twój dał tobie w osiadłość tę niepospolitą ziemię: gdyżeś ty jest lud twardego karku (1).

7. Pamiętaj a nie zapominaj jakoś ku gniewu przywodził Pana Boga twego na puszczy. Od onego dnia, któregoś wyszedł z Egiptu aż do tego miejsca, zawżdyś przeciwko Panu spór trzymał.

8. Bo i na Horeb obruszyłeś go, i rozgniewany chciał cię wygładzić, *II. Mojż. 32, 10. 17, 6.*

9. Gdym wstąpił na górę, abych wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił z wami Pan: i trwałem na górze czterdzieści dni i nocy, chleba nie jedząc i wody nie pijąc. *II. Mojż. 24, 18.*

10. I dał mi Pan dwie tablicy napisane palcem Bożym, i zamykające w sobie wszystkie słowa, które wam mówił na górze z pośrodku ognia, gdy się zebranie ludu zgromadziło. *II. Mojż. 31, 18. 32, 15.*

11. A gdy minęło czterdzieści i dni czterdzieści nocy, dał mi Pan dwie tablicy kamienne, tablice przymierza,

12. I rzekł mi: Wstań, a znidź ztąd rychło: bo lud twój któryś wywiódł z Egiptu, opuścili prędko drogę, którąś im ukazał, i uczynili sobie zlicinę: *II. Mojż. 32, 7.*

13. I zasię rzekł Pan do mnie: Widzę, iż ten lud jest twardego karku:

14. Puść mię, że ji zetrę, i wygładzę imię jego z podniebia: a postanowię ciebie nad ludem, którỳby był więtszy i mocniejszy niżli ten.

15. A gdym zstępował z gorejącej góry, a dwie tablicy przymierza trzymałem obiema rękoma:

16. A ujrzałem, żeście zgrzeszyli Panu Bogu waszemu, i uczyniliście sobie cielca litego, a opuściliście rychło drogę jego, którąm wam okazał:

17. Porzuciłem, tablice z ręku moich, i stłukłem je przed oczyma waszemi.

18. I padłem przed Panem jako pierwej (2), przez czterdzieści dni i nocy chleba nie jedząc i wody nie pijąc dla wszystkich grzechów waszych, którycheście nabroili przeciw Panu, i jego do gniewu przywiedli:

19. Bom się bał zapalczywości i gniewu jego, którym wzruszony na was, chciał was wygładzić. I wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona też barzo rozgniewany, chciał go zetrzeć: i za niego takież modliłem się.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to jest cielca, pochwyciwszy spaliłem ogniem: i skruszywszy go w kęsy, a prawie w proch obróciwszy, wrzuciłem w potok, który ciecze z góry.

22. W pożarze też (3), i w kuszeniu (4), i u Grobów pożądania (5) drażniliście Pana:

23. I kiedy was posłał z Kadesbarne mówiąc: wstąpcie a posiądźcie ziemię, którą wam dał: i wzgardziliście rozkazaniem Pana Boga waszego, i nie wierzyliście mu, i aniście głosu jego słuchać chcieli, *IV. Mojż. 13, 4.*

24. Aleście zawsze byli sprzeciwnymi od tego dnia, któregom was poznawać począł.

25. I leżałem przed Panem czterdzieści dni i nocy (6),

(1) Twardego karku = krnąbrny i buntujący się.
(2) Pierwej. Ob. II. Mojż. 24, 18. 34, 28.
(3) W pożarze. Ob. IV. Mojż. 11, 1—3.
(4) W kuszeniu. Ob. II. Mojż. 17, 7.
(5) Groby pożądania. Ob. IV. Mojż. 11, 34.
(6) 40 dni . . . , te same, o których wyżej w. 18.

przez którem go uniżenie prosił, aby was nie wygładził jako był zagroził:

26. I modląc się mówiłem: Panie Boże, nie zatracaj ludu twego i dziedzictwa twego, któreś odkupił w wielkości twojej, któreś wywiódł z Egiptu mocną ręką. *II. Mojż. 32, 11. IV. Mojż. 14, 13.*

27. Pomni na sługi twoje Abrahama, Izaaka i Jakóba: nie patrz na twardość ludu tego, i na niezbożność i na grzech:

28. Aby snać nie rzekli obywatele ziemie, z którejeś nas wywiódł: Nie mógł ich Pan wprowadzić do ziemie którą im obiecał, i nienawidział ich: przeto je wywiódł, aby je pobił na puszczy.

29. Którzy są lud twój i dziedzictwo twoje, któreś wywiódł w mocy twej wielkiej, i w ramieniu twojem wyciągnionem.

ROZDZIAŁ X.

O drugich tablicach zmiankę czyni, o śmierci Aaronowej: aby się Boga bali, a miłowali go, a obrzezali serca swe, miłowali ludzie podróżne, a przez imię jego przysięgali.

1. Na on czas (1) rzekł Pan do mnie: Wygładź sobie dwie tablicy kamienne, jako były pierwsze, a wstąp do mnie na górę: i uczynisz skrzynię drzewianą (2), *II. Mojż. 34, 1.*

2. Napiszę na tablicach słowa, które były na tych coś je przedtem potłukł, i włożysz je do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Setim. A wygładziwszy dwie tablicy kamienne, na kształt pierwszych, wstąpiłem na górę, mając je w ręku.

4. I napisał na tablicach wedle tego co pierwej był napisał słów dziesięć, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia, gdy się był lud zgromadził: i dał mi je.

5. I wróciwszy się z góry zstąpiłem i włożyłem tablice do skrzynie, którąm był udziałał, które do tego czasu tam są, jako mi Pan przykazał.

6. A synowie Izraelowie ruszyli obóz z Beroth synów Jakan do Mosera (3), gdzie (4) Aaron umarł i pogrzebion jest, miasto którego kapłański urząd odprawował Eleazar syn jego. *IV. Mojż. 20, 28. 29.*

7. Ztamtąd przyszli do Gadgad: z którego miejsca wyciągnąwszy, położyli się obozem w Jethebatha w ziemi wód i potoków.

8. Na ten czas (5) odłączył (6) pokolenie Lewi, aby nosiło skrzynię przymierza Pańskiego, i stało przed nim w służbie, i błogosławiło w imię jego aż do dnia dzisiejszego.

9. Przeco nie miał Lewi części ani osiadłości z bracią swą: bo sam Pan jest dziedzictwem jego, jako mu obiecał Pan Bóg twój.

(1) Czas, kiedy stłuczone zostały tablice. Ob. wyżej 9, 17.
(2) Skrzynię przymierza. Porówn. II. Mojż. 25, 10. 37, 1. i 34, 28.
(3) Mozera. Tu, wspomnienie arki przymierza, przywodzi Mojżeszowi na pamięć jego brata Aarona i Lewitów, którzy służyli przy arce. Urywa przeto aż do 10go wiersza swoje opowiadanie, a wtrąca o Aaronie. W IV. Mojż. 33, 31. mówi przeciwnie, że Izraelici z Mozera poszli do synów Jakan. Prawdopodobnie albo tu, albo w IV. Mojż. 33, 31. podczas przepisywania przemieniono jedno miejsce na drugie.
(4) Gdzie, t. j. w blizkości którego, na górze Hor, Aaron i t. d. Ob. IV. Mojż. 33, 38. Niżej 32, 50. Opowiadanie tu mniej ściste, jako wtrącone.
(5) Tu wraca do w. 5.
(6) Odłączył (domyśl.) Bóg.

10. A jam stał na górze, jako i pierwej, czterdzieści dni i nocy ①: i wysłuchał mię Pan i onego razu, i ciebie zatracić niechciał.

11. I rzekł mi: Idź, a uprzedzaj lud, że wnidzie i posiędzie ziemię, którąm przysiągł ojcom ich, żebym im dał.

12. A teraz Izraelu, czegóż, Pan Bóg twój żąda od ciebie, jedno, abyś się bał Pana Boga twego, a chodził w drogach jego, a miłował go, i służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej: *Wyżej 6, 5. Niżej 11, 13.*

13. Ażebyś strzegł przykazania Pańskiego i ceremonii jego, które ja dziś tobie przykazuję, abyć się dobrze działo?

14. Oto Pana Boga twego jest niebo, i niebo nieba, ziemia i wszystko co jest na niej:

15. A wżdy z ojcami twemi spoił się Pan, i umiłował je, i obrał nasienie ich po nich, to jest was, ze wszystkich narodów, jako się dziś pokazuje.

16. A tak obrzeżcie odrzezek serca waszego ②, a karku waszego dalej nie zatwardzajcie:

17. Abowiem Pan Bóg wasz sam jest Bogiem bogów i Panem panujących, Bóg wielki i możny i straszny, który nie przyjmuje osoby, ani darów. *II. Paral. 19, 7. Job. 34, 19. Mądr. 6, 8. Ekkli. 35, 15. Dzieje Apost. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6.*

18. Czyni sąd sierocie i wdowie, miłuje przychodnia, i daje żywność i odzienie.

19. I wy tedy miłujcie przychodnie, boście i sami byli przychodniami w ziemi Egiptskiej.

20. Pana Boga twego będziesz się bał, i jemu samemu służył: będziesz stał przy nim, i w imię jego przysięgać będziesz. *Wyżej 6, 13. Mat. 4, 10. Łuk. 4, 8.*

21. On jest chwała twoja, i Bóg twój, który uczynił z tobą te wielmożne i straszliwe rzeczy, które widziały oczy twoje.

22. W siedmidziesiąt dusz zstąpili ojcowie twoi do Egiptu: a teraz oto rozmnożył cię Pan Bóg twój jako gwiazdy niebieskie. *I. Mojż. 46, 27. II. Mojż. 1, 5.*

ROZDZIAŁ XI.

Przypomina rozmaite dobrodziejstwa Boże, i obiecuje wiele dobrego chowaczom, a złego przestępcom przykazania Bożego: to jest błogosławieństwo i przeklęctwo.

1. Miłuj tedy Pana Boga twego, i chowaj przykazania jego i ceremonie, sądy i mandaty przez wszystek czas.

2. Poznajcie dziś czego nie znają synowie waszy, którzy nie widzieli kary Pana Boga waszego, wielkości jego, i mocnej ręki i ramienia wyciągnionego,

3. Znaków i spraw, które uczynił w pośród Egiptu Pharaonowi Królowi i wszystkiej ziemi jego,

4. I wszystkiemu wojsku Egiptyanów, i koniom i wozom: jako je okryły wody morza Czerwonego, gdy was gonili, i zgładził je Pan aż do dnia dzisiejszego:

5. Wam też co uczynił na puszczy, ażeście przyszli na to miejsce ③:

① 40 dni . . ., te same, o których wyżej 9, 18. 25. Nad grobem stojący starzec, chcąc tem mocniej wrazić Izraelitom posłuszeństwo ku Bogu, często wraca do jednej materyi, opuszczając nieraz okoliczności dobrze znane swoim słuchaczom.

② Obrzeżcie pożądliwości i pogańską naturę. Porówn. Rzym. 2, 25—29.

③ Ażeście i t. d. t. j. przez całą drogę aż do tego miejsca.

6. I Dathan i Abiron synom Eliab, który był synem Ruben, które otworzywszy paszczękę swą ziemia pożarła z domy i z namioty i ze wszystką majętnością ich, którą mieli w pośrodku Izraela. *IV. Mojż. 16, 1—32.*

7. Oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił,

8. Abyście strzegli wszystkie przykazania jego, które ja wam dziś przykazuję: i mogli wniść i posieść ziemię, do której wchodzicie,

9. I żyć w niej przez czas długi: którą pod przysięgą obiecał Pan ojcom waszym, i nasieniu ich, mlekiem i miodem płynącą.

10. Ziemia bowiem, do której wchodzisz posieść ją, nie jest jako ziemia Egiptska, z którejeś wyszedł, gdzie posiawszy nasienie na kształt ogrodów wody prowadzą ① oblewające.

11. Ale jest ziemia górzysta i polista, z nieba dżdżu czekająca.

12. Którą Pan Bóg twój zawsze nawiedza, a oczy jego na niej są od początku roku aż do końca jego.

13. Jeśli tedy będziecie posłuszni rozkazaniom moim, które ja wam dziś przykazuję, abyście miłowali Pana Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej dusze waszej: *Wyżej 10, 12.*

14. Da deszcz ziemi waszej, czesny i pozny ②, abyście zebrali zboże i wino i oliwę,

15. I siano z pól na żywność dobytków, i abyście sami jedli, i nasycili się.

16. Strzeżcież, by się snać nie uwiodło serce wasze, i nie odstąpili od Pana, i służyli cudzym Bogom, i kłaniali się im:

17. A Pan rozgniewany nie zamknął nieba, i dżdże nie padały, ani ziemia dawała urodzaju swego, i sami zginęli prędko z ziemie wybornej, którą wam Pan dać ma.

18. Włóżcie te słowa moje do serc i do myśli waszych, a zawieście je na znak na rękach, i między oczyma waszymi połóżcie. *Wyżej 6, 6.*

19. Nauczajcie syny wasze, aby je rozmyślali kiedy siedzieć będziesz w domu twym, i chodzić będziesz w drodze, i układziesz się i wstaniesz.

20. Napiszesz je na podwojach i drzwiach domu twego:

21. Aby się rozmnożyły dni twoje i synów twoich w ziemi, którą przysiągł Pan ojcom twoim, żeby dał im, póki niebo wisi nad ziemią.

22. Jeśli bowiem strzedz będziecie rozkazań, które ja wam przykazuję, i czynić je będziecie, abyście miłowali Pana Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach jego, trzymając się go,

23. Wytraci Pan wszystkie te narody przed obliczem waszem, i posiędziecie je, które są większe i mocniejsze niżli wy.

24. Wszelkie miejsce, na które stąpi noga wasza, wasze będzie. Od puszczy ③ i od Libanu ④, od rzeki wielkiej Euphratesa aż do morza zachodniego będą granice wasze. *Joz. 1, 3.*

25. Żaden nie stanie przeciwko wam, strach wasz i bojaźń puści Pan Bóg wasz na każdą ziemię, którą deptać będziecie, jako wam powiedział.

① Podczas suszy, za pośrednictwem machin, skrapiają się pola wodą Nilu.

② Deszcz wczesny nazywa się ten, który pada w Palestynie podczas Października, po zasianiu pola; późny zaś, w Kwietniu, przed żniwami. Jeden więc i drugi jest bardzo potrzebny do urodzaju zboża.

③ Od puszczy południowej, arabskiej.

④ Od Libanu, właściwie: do Libanu, pasma gór na północ Polestyny.



35. ŚMIERĆ PIERWORODNYCH W EGIPCIE. II. Mojż. 12, 29.

26. Oto kładę przed oczy wasze dziś błogosławieństwo i przeklęctwo:

27. Błogosławieństwo: jeśli posłuszni będziecie przykazaniu Pana Boga waszego, które ja wam dziś przykazuję:

28. Przeklęctwo: jeśli nie będziecie posłuszni mandatom Pana Boga waszego, ale zstąpicie z drogi, którą ja wam teraz ukazuję, i pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój do ziemie, do której idziesz na mieszkanie: położysz błogosławieństwo na górze Garyzym, przeklęctwo na górze Hebal[1]:

30. Które są za Jordanem za drogą która idzie na zachód słońca, w ziemi Chananejczyka, który mieszka w polach przeciw Galgala, która jest podle doliny ciągnącej się i zachodzącej daleko[2].

31. Wy bowiem przejdziecie Jordan, abyście posiedli ziemię, którą Pan Bóg wasz da wam, abyście ją mieli i posiedli.

32. Patrzcież tedy, abyście wypełnili ceremonie i sądy, które ja dziś położę przed oczy wasze.

ROZDZIAŁ XII.

Każe wykorzenić Bałwochwalstwo, dziesięciny i pierwociny dawać, ofiary na pewnem miejscu ofiarować, i pożywania krwie zakazuje.

1. Te są przykazania i sądy, które czynić macie w ziemi, którą Pan Bóg ojców twoich da tobie, abyś ją posiadł po wszystkie dni, których chodzić będziesz po ziemi.

2. Wywróćcie wszystkie miejsca, na których chwalili Poganie, które posiędziecie, bogi swoje, na górach wysokich i pagórkach, i pod każdem drzewem gałęzistem.

3. Porozwalajcie ołtarze ich, i połamcie słupy, gaje ogniem spalcie, bałwany pokruszcie: wygładźcie imiona ich z onych miejsc. *Wyżej 7, 25. II. Mach. 12, 40.*

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu[3]:

5. Ale na miejsce, które obierze Pan Bóg wasz ze wszech pokoleni waszych, aby tam położył imie swoje, i mieszkał na nim, przyjdziecie:

6. I ofiarować będziecie na miejscu onem całopalenia i ofiary wasze, dziesięciny, i pierwociny rąk waszych[4], i śluby, i dary[5], i pierworodne krów i owiec.

7. I tam będziecie jeść przed oczyma Pana Boga waszego: i weselić się będziecie we wszem, do czego ściągniecie rękę wy i domy wasze, w których będzie wam błogosławił Pan Bóg wasz.

8. Nie będziecie tam czynić co my tu dziś czynimy, każdy co się mu dobrze zda[6].

9. Boście aż do tego czasu nie przyszli do odpoczynienia i osiadłości, którą wam da Pan Bóg wasz.

10. Przejdziecie Jordan, i mieszkać będziecie w ziemi, którą wam da Pan Bóg wasz: żebyście odpoczynęli od wszystkich nieprzyjaciół w około, i bez wszelkiej bojaźni mieszkali na miejscu,

---

① Ob. niżej rozdz. 27. i Joz. 8, 30. Obie te góry leżą blizko miasta Sichem.
② Napluz.
(dziś W hebr.: naprzeciw Galgal (Gilgal) przy gaju dębowym More (Jarnym). Porówn. I. Mojż. 12, 6.
③ Nie będziecie ofiarować Bogu swemu na górach, wyżynach i w gajach, jak to poganie czynili.
④ Pierwociny, które macie w rękach waszych. Ob. III. Mojż. 5, 11.
⑤ Śluby i dary, t. j. ofiary ślubowane, i dobrowolne.
⑥ Nie będziecie się usuwać od obrzędowych przepisów, np. ofiar, paschy i t. p., których teraz podróż nie dozwala nam dopełniać.

11. Które obierze Pan Bóg wasz, aby imię jego było na niem, tam wszystko co przykazuję znosić będziecie, całopalenia i ofiary i dziesięciny, i pierwociny rąk waszych: i cokolwiek przedniego[1] jest w darzech, które szlubicie Panu.

12. Tam używać będziecie przed Panem Bogiem waszym, wy i synowie i córki wasze, słudzy i służebnice, i Lewita, który w mieściech waszych mieszka, bo niema inszego działu i osiadłości między wami.

13. Strzeż, abyś nie ofiarował całopalenia[2] twoich na każdem miejscu, które ujrzysz:

14. Ale na tem, które obierze Pan w jednem z pokolenia twojem, będziesz ofiarował ofiary, i uczynisz cokolwiek przykazuję tobie.

15. A jeślibyś chciał jeść, i jedzenie mięsa podobałoćby się, zabij a jedz według błogosławieństwa Pana Boga twego, które tobie dał w mieściech[3] twoich: choć nieczyste będzie, to jest mające zmazę i ułomne[4]: chocia czyste, to jest całe i bez zmazy, które się ofiarować godzi, jako sarnę i jelenia jeść będziesz:

16. Bez jedzenia tylko krwie[5], którą na ziemię jako wodę wylejesz.

17. Nie będziesz mógł jeść w miasteczkach twoich dziesięciny zboża, i wina, i oliwy twojej[6], pierworodztwa[7] bydła i drobu, i wszystkich rzeczy, którebyś ślubował, i dobrowolnie ofiarować[8] chciał, i pierwocin[9] rąk twoich:

18. Ale przed Panem Bogiem twoim jeść je będziesz, na miejscu, które obierze Pan Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa, i służebnica, i Lewit, który mieszka w mieściech twoich: i będziesz się weselił i posilał przed Panem Bogiem twoim, we wszystkiem do czego ściągniesz rękę twoję.

19. Strzeż, abyś nie opuszczał Lewity, przez wszystek czas, którego mieszkasz na ziemi.

20. Gdy rozprzestrzeni Pan Bóg twój granice twoje, jakoć powiedział, a będziesz chciał jeść mięsa, którego pragnie dusza twoja: *I. Mojż. 28, 14. II. Mojż. 34, 24. Niżej 19, 8.*

21. A miejsce, któreby obrał Pan Bóg twój, aby tam było imię jego, jeśli daleko będzie: zabijesz z bydła i z drobu, które mieć będziesz, jakom ci przykazał, i będziesz jadł w miasteczkach twoich jakoć się podoba.

22. Jako jedzą[10] sarnę i jelenia, tak ono jeść będziesz: i czysty jako i nieczysty pospołu jeść będą.

23. Tylko się tego strzeż, abyś krwie nie jadł, bo krew ich jest miasto dusze[11]: i przetoż nie masz jeść dusze[12] z mięsem:

---

① Przedniego: bo do ofiar ślubowych wybierano najprzedniejsze zwierzęta.
② Całopalenia, ani innych ofiar.
③ W miastach. Tu znosi przepis (III. Mojż. 17, 3.), wydany na czas podróży, aby nie pożywać mięsa za przybytkiem.
④ Nieczyste i t. d. t. j. niezdatne do ofiar; gdyż właściwie nie wolno było jeść mięsa tylko ze zwierząt czystych (III. Mojż. r. 11..). Były jednak zwierzęta (np. sarny, jelenie), które mogły być używane na pokarm, choć nie składane na ofiarę.
⑤ Ob. III. Mojż. 3, 17.
⑥ Oprócz dziesięcin, które należało dawać na utrzymanie Lewitów, musieli jeszcze Izraelici składać inne na ofiary. Tych ostatnich (ofiarnych dziesięcin), jako też darów poślubionych nie wolno było jeść w domu. Ob. niżej 14, 22 . . .
⑦ Mowa nie o właściwych pierworodnych z bydląt, które należały do kapłanów (IV. Mojż. 18, 15.), ale o drugich płodach bydląt, na ofiarę dawanych.
⑧ Ofiarować na ofiarę zapokojnych (III. Mojż. 7, 11 . .), bo co bezwarunkowo było ślubowane, to należało do kapłanów i świątyni. III. Mojż. r. 27.
⑨ Pierwociny t. j. to co z własnej woli ofiarujesz; bo pierwociny właściwe należały do kapłanów.
⑩ Jedzą za pospolity pokarm, a nie przy ofierze. Tak i ze zwierząt zdatnych do ofiar, możecie jeść mięso, choćby one były nieczyste (garbate, lub inną jaką wadę mające, które dla tych wad nazywały się nieczystemi).
⑪. Miasto duszy. Ob. I. Mojż. 9, 4. III. Mojż. 17, 11.
⑫. T. j. krwi.

24. Ale na ziemię wylejesz jako wodę,

25. Aby się dobrze działo tobie i synom twoim po tobie, gdy uczynisz co się podoba przed oczyma Pańskiemi.

26. A co poświęcisz i poślubisz Panu①, weźmiesz i przyjdziesz na miejsce, które obierze Pan.

27. I ofiarujesz ofiary② twoje, mięso i krew, na ołtarzu Pana Boga twego: krew ofiar③ wylejesz na ołtarzu, a mięso sam jeść będziesz.

28. Strzeżże, a słuchaj wszystkiego co ja przykazuję tobie, aby dobrze było tobie i synom twoim po tobie na wieki, gdy będziesz czynił co jest dobrego i przyjemnego przed oczyma Pana Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan Bóg twój przed obliczem twojem narody, do których wnidziesz posięść je, a posiędziesz je, i mieszkać będziesz w ziemi ich, *Niżej 19, 1.*

30. Strzeż, abyś ich nie naśladował, gdy na twoje weście będą wygładzeni, i nie pytał się o ceremoniach ich mówiąc: Jako chwalili ci narodowie bogi swoje, tak i ja chwalić będę.

31. Nie uczynisz tak Panu Bogu twemu. Wszystkie bowiem brzydliwości, których nienawidzi Pan czynili Bogom swoim, ofiarując syny i córki, i paląc ogniem.

32. Co przykazuję tobie, to tylko czyń Panu: a nic nie przydawaj ani umniejszaj.

ROZDZIAŁ XIII.

Fałszywemu Prorokowi, aby nie wierzyli, któryby ich znaki a cudy chciał odwieść od Boga, a jako go karać, i te którzy ku temu przystaną.

1. Jeśli powstanie w pośrodku ciebie Prorok④, abo któryby mówił, że sen⑤ widział i opowiedziałby⑥ znak i cudo,

2. A stało by się tak jako powiedział i rzekłciby: Pódźmy a naśladujmy bogów obcych, których nie znasz, a służmy im.

3. Nie usłuchasz słów onego proroka abo widosna: bo kusi⑦ was Pan Bóg wasz, aby jawno było, jeśli go miłujecie czy nie, ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej dusze waszej.

4. Pana Boga waszego naśladujcie, a jego się bójcie, i strzeżcie przykazania jego, i słuchajcie głosu jego: jemu służyć będziecie, i jego się będziecie trzymać:

5. A on prorok abo snów wymyślacz zabit będzie: bo mówił, aby was odwiódł od Pana Boga waszego, który was wywiódł z ziemie Egiptskiej, i odkupił was z domu niewolej: aby cię uwiódł w błąd z drogi, którą tobie przykazał Pan Bóg twój: a zniesiesz złe z pośród siebie.

6. Jeśliby cię chciał namówić brat twój syn matki twojej, abo syn twój, abo córka, abo żona, która jest na łonie twojem, abo przyjaciel którego, miłujesz jako duszę swoję, potajemnie mówiąc: Pódźmy, a służmy bogom cudzym, których nie znasz ty, i ojcowie twoi,

7. Wszystkich w okół narodów, którzy blizko abo daleko są od początku aż do końca ziemie:

8. Nieprzyzwalaj mu, ani słuchaj, ani mu niech nie przepuszcza oko twoje, żebyś się nad nim zmiłował, i zataił go:

9. Ale natychmiast zabijesz, niechaj naprzód będzie na nim ręka twoja①, a potem wszystek lud niech puści rękę.

10. Kamieńmi utłuczon zabit będzie: bo cię chciał oderwać od Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej:

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy bał się, a żadną miarą więcej nie czynił nic tej rzeczy podobnego.

12. Jeśli usłyszysz w jednem z miast twoich, które Pan Bóg twój da tobie ku mieszkaniu, niektóre mówiące:

13. Wyszli synowie Belial② z pośrodku ciebie, i odwrócili obywatele miasta swego i rzekli: Pódźmy a służmy cudzym bogom, których nieznacie:

14. Pytaj się usilnie i z pilnością: dowiedziawszy się prawdy, jeśli najdziesz, że pewna co powiadają i że ta obrzydłość skutkiem się wypełniła:

15. Wnet wybijesz obywatele miasta onego w paszczęce miecza, i zgładzisz je③, i wszystko, co w niem jest aż do bydlęcia.

16. Cokolwiekby też było sprzętu, zgromadzisz w pośród ulic jego, i z samem miastem zapalisz, tak żebyś wszystko zniszczył Panu Bogu twemu, i było grobem wiekuistym, nie będzie więcej budowane,

17. Ani przylnie nic do ręki twej z onego przeklęctwa: aby się odwrócił Pan od gniewu zapalczywości swojej, i zmiłował się nad tobą, i rozmnożył cię jako przysiągł ojcom twoim:

18. Gdy będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, strzegąc wszystkiego przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, abyś czynił co się podoba przed oczyma Pana Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

Obchodów Pogańskich się strzedz przy umarłym: rozeznanie mieć czystych zwierząt od nieczystych, dziesięciny dawać rozkazuje.

1. Synami bądźcie Pana Boga waszego④: Nie będziecie się rzezać⑤, ani czynić będziecie łysiny nad umarłym⑥.

2. Boś lud święty jest Panu Bogu twemu, a ciebie obrał, abyś mu był za lud osobliwy, ze wszystkich narodów, którzy są na ziemi. *Wyżej 7, 6. Niżej 26, 18,*

3. Nie jadajcie rzeczy, które nieczyste są.

4. Ten jest zwierz, który jeść będziecie, wołu i owcę i kozę,

5. Jelenia i sarnę, bawoła, dziką kozę, łanią, oryxa⑦, i wielbłądoparda⑧.

6. Wszelkie zwierzę które dzieli na dwoje kopyto, a przeżuwa, jeść będziecie.

---

① Co poświęcisz i poślubisz, t. j. co raz już oddzielisz na ofiarę obowiązkową, albo dobrowolną.
② Ofiary całopalne.
③ Ofiar zapokojnych.
④ Prorok prawdziwy od Boga, lub fałszywy, przez czarta natchniony.
⑤ Sen. Ob. IV. Mojż. 12, 6.
⑥ Opowiedziałby, t. j. zwiastowałby ci przyszłość, lub co cudownego czynił, na udowodnienie, że jest od Boga posłany. Ob. II. Mojż. 3, 12.
⑦ Kusi: dopuszcza, dla doświadczenia was. Porówn. Gal. 1, 8.

① Ręka twoja: przy kamionowaniu, nakazanem przez sąd, na mocy twej skargi. Niżej 17, 7.
② Belial, przydomek czarta.
③ Zgładzisz, hebr. wypędzisz.
④ Synami, t. j. świętymi. Ob. III. Mojż. 11, 44.
⑤ Rzezać: Ob. III. Mojż. 19, 28.
⑥ Bo to pogański obrzęd żałoby.
⑦ Oryx, rodzaj dzikiej kozy, w górach żyjącej.
⑧ Wielbłądopard, zwierzę podobno z rodzaju jelenia i antylopy.

7. A z tych zaś, które przeżuwają ale kopyta nie dzielą, jeść nie macie: jako wiebłąda, zająca, jeża: Te, iż przeżuwają a kopyta nie dzielą, nieczyste wam będą[1].

8. Świnia też, że dzieli kopyto, a nie przeżuwa, nieczysta będzie, mięsa ich jeść nie będziecie, a ścierwu się nie dotkniecie.

9. To jeść będziecie ze wszystkich mieszkających w wodzie: które mają skrzele i łuski, jedzcie:

10. Które bez skrzel i łuski są, nie jedzcie bo są nieczyste.

11. Wszystkie ptaki czyste jedzcie,

12. Nieczystych nie jedzcie: to jest, orła i grypha, i orła morskiego,

13. Ixiona[2] i sępa i kanie według rodzaju swego:

14. I wszego rodzaju kruczego.

15. I strusa, i sowy i łyski, i jastrząba, według rodzaju swego:

16. Herodiona i łabęcia, i ibę[3],

17. I nurka, porphyriona[4], i nocnego kruka, baka, i charadriona, każde według rodzaju swego: dudka też i nietoperza.

18. I wszelkie, które płaza a skrzydełka ma, nieczyste będzie, i nie będzie jedziono.

19. Wszelkie co czyste jest, jedzcie.

20. A cokolwiek zdechliną jest, nie jedzcie z niego: Przychodniowi, który jest między bramami twemi daj żeby jadł, abo mu przedaj: boś ty jest lud święty Pana Boga twego.

21. Niewarz koźlęcia w mleku matki jego[5].

22. Dziesiątą część oddzielisz ze wszystkich pożytków twoich, które się rodzą na ziemi na każdy rok[6],

23. I będziesz jadł przed oczyma Pana Boga twego na miejscu, które obierze, aby na niem wzywano imienia jego, dziesięcinę zboża twego, i wina i oliwy, i pierworodne z bydła i z owiec twoich: abyś się nauczył bać Pana Boga twego na każdy czas.

24. A gdy dalsza będzie droga, i miejsce, któreby obrał Pan Bóg twój, i błogosławił ci, a nie będziesz mógł do niego tych wszystkich rzeczy donieść:

25. Przedasz wszystko, i w pieniądze obrócisz, i poniesiesz ręką twoją, i pójdziesz na miejsce, któreby obrał Pan Bóg twój:

26. I kupisz z tychże pieniędzy cokolwiek ci się będzie podobało, bądź z wołów, bądź z owiec, wina też i sicery, i wszego, czego pożąda dusza twoja: a będziesz jadł przed Panem Bogiem twoim, i będziesz używał ty i dom twój,

27. I Lewit, który jest między bramami twemi: strzeż, abyś go nie opuszczał, bo niema innej części w osiadłości twojej.

28. Roku trzeciego[7] odłączysz drugą dziesięcinę[8] ze wszego coć się rodzi na on czas, i odłożysz w domu swoim.

29. I przyjdzie Lewit, który niema inszej części ani osiadłości z tobą, i przychodzień i sierota i wdowa, którzy są między bramami twemi, i będą jeść, i nasycą się: abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszystkich sprawach rąk twoich, które czynić będziesz.

---

[1] Wiersz ten i następne porówn. z III. Mojż. r. 11.
[2] Ixion, zimorodek, rodzaj sępa.
[3] Herodiona, tłumaczą przez czaplę; inni mienią być gatunkiem puszczyka.— Ibę t. j. ibisa.
[4] Porphyrion: czerwonak.
[5] Porówn. II. Mojż. 23, 19.
[6] Ob. wyżej 12, 17. 18.
[7] Czyli co trzeci rok.
[8] Ta dziesięcina, według jednych, różną jest od dwóch, o których ob. wyżej 12, 17.; inni zaś utrzymują, że jest tą samą co druga, w. 22—24., i że w trzecim roku wolno ją było w domu pożywać.

ROZDZIAŁ XV.

Prawo odpuszczenia roku siódmego, którym obyczajem obchodzić. O słudze Żydowinie, któryby miał być wolnym, i o pierwszych rzeczy ofiarowaniu.

1. Siódmego roku będziesz czynił odpust[1],

2. Który tym porządkiem obchodzony będzie. Któremu co winien przyjaciel abo bliźni i brat jego, nie będzie się mógł upominać[2]: bo jest rok odpuszczenia Pańskiego.

3. Od gościa i przychodnia wyciągać będziesz: u sąsiada i blizkiego nie będziesz miał mocy upominać się:

4. A zgoła ubogi i żebrak nie będzie[3] między wami: aby tobie błogosławił Pan Bóg twój w ziemi, którąć da w osiadłość.

5. Jeśli jednak będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, a strzegł wszystkiego coć rozkazał, i co ja dziś przykazuję tobie: błogosławić ci będzie, jako obiecał.

6. Będziesz pożyczał wielom narodom[4]: a sam u żadnego pożyczać nie będziesz. Będziesz panował nad wielą narodów, a nad tobą nikt panować nie będzie.

7. Jeśli jeden z braciej twojej, którzy mieszkają między bramami miasta twego, w ziemi, którąć da Pan Bóg twój, do ubóstwa przyjdzie: nie zatwardzisz serca twego, ani ściśniesz ręki,

8. Ale ją otworzysz ubogiemu, i pożyczysz czego baczysz, że potrzebuje. *Mat. 5, 42. Łuk. 6, 34.*

9. Strzeż, abyć snać nie wkradła się myśl niezbożna, i żebyś nie rzekł w sercu swem: Nadchodzi siódmy rok odpuszczenia[5]: a odwróciłbyś oczy twe od ubogiego brata twego, niechcąc mu czego żąda pożyczyć: by nie wołał przeciwko tobie do Pana, a obróciłoćby się w grzech.

10. Ale mu dasz: a nie uczynisz nic chytrze w założeniu potrzeb jego: aby tobie błogosławił Pan Bóg twój na wszelki czas, i na wszem do czego ściągniesz rękę.

11. Nie zejdzie na ubogich w ziemi mieszkania twego: przeto ja rozkazuję tobie, abyś otwarzał rękę bratu twemu potrzebującemu i ubogiemu, który z tobą mieszka w ziemi. *Mat. 26, 11.*

12. Gdyć będzie przedany brat twój Hebrejczyk abo Hebrejanka, a służyć ci będzie sześć lat, siódmego roku wolnym go wypuścisz: *II. Mojż. 21, 2. Jerem. 34, 14.*

13. A którego wolnością darujesz, żadnym sposobem próżnym mu odejść nie dopuścisz:

14. Ale mu dasz na drogę z owiec, i z bojowiska i z prasy twojej, którémi Pan Bóg twój błogosławił tobie.

15. Pamiętaj, żeś i sam służył w ziemi Egiptskiej, a wybawił cię Pan Bóg twój, i przetoż ja teraz przykazuję tobie.

16. A jeśli rzecze: Niechcę wynijść: przeto, iż cię miłuję i dom twój: a baczy, że się ma dobrze u ciebie:

17. Weźmiesz szydło, a przekolesz ucho jego we drzwiach domu twego, i będzie tobie służył na wieki. Służebnicy też także uczynisz.

18. Nie odwracaj od nich oczu twoich, gdy je wolno puścisz[6]: bo wedle myta najemnika przez sześć lat słu-

---

[1] Odpust mniejszy. Większy jest w roku Jubileuszowym. Ob. III. Mojż. 25, 10.
[2] Z tego urządzenia mieli tylko korzystać prawdziwie ubodzy, jak widać z w. 4. i 11.
[3] Nie będzie = niech nie będzie.
[4] Skoro pozostaniesz wiernym Panu, i będziesz w siódmym roku odpuszczał długi swoim biednym wiernym.
[5] Rok odpuszczenia: (domyśl.), w którym nie będzie nie wolno domagać się zwrotu pożyczki, i dla tego odwróciłbyś i t. d
[6] Nie odwracaj i t. d. = niech ci się nie zdaje ciężkiem wypuścić ich na wolność; albo: Gdy wypuścisz ich na wolność, pamiętaj o nich..

żył tobie①: abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszystkich sprawach, które czynisz.

19. Z pierworodnych, które się rodzą w bydle i w owcach twoich: cokolwiek jest płci samczej, poświęcisz Panu Bogu twemu. Nie będziesz robił pierworodnym krowy, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec.

20. Przed oczyma Pana Boga twego będziesz je jadł② na każdy rok na miejscu które obierze Pan, ty i dom twój.

21. A jeśliby miało wadę, abo chrome było, abo ślepe, abo na którym członku szpetne abo ułomne: nie będzie ofiarowane Panu Bogu twemu: *III. Mojż. 22 20. 21. Ekkli. 35, 14.*

22. Ale między bramami miasta twego zjesz je, tak czysty jako i nieczysty jednako jeść je będzie, jako sarnę abo jelenia③.

23. To tylko zachowasz, abyś krwie ich nie jadł, ale ją wylejesz na ziemię jako wodę.

ROZDZIAŁ XVI.

Opisuje osobliwe trzy uroczyste Święta: Przaśnic, Tygodniów, i Kuczek i postanowienie Sędzi sprawiedliwych.

1. Zachowaj miesiąc nowego zboża④, i pierwszy czas wiosny, abyś czynił *Ph*ase Panu Bogu twemu. Bo w tym miesiącu wywiódł cię Pan Bóg twój z Egiptu w nocy⑤.

2. I będziesz ofiarował Phase Panu Bogu twemu z owiec i z wołów⑥ na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

3. Nie będziesz w nie jadł chleba kwaszonego: Siedm dni będziesz jadł bez kwasu, chleb utrapienia⑦, boś w strachu⑧ wyszedł z Egiptu: abyś pamiętał na dzień wyścia twego z Egiptu, po wszystkie dni żywota twego.

4. Nie ukaże się kwas we wszech granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie z mięsa tego, co ofiarowano jest w wieczór dnia pierwszego, aż do zarania.

5. Nie będziesz mógł ofiarować Phase w któremkolwiek mieście twojem, które Pan Bóg twój da tobie:

6. Ale na miejscu, które obierze Pan Bóg twój, aby tam przebywało imię jego, ofiarujesz Phasę w wieczór na zachodzie słońca⑨, kiedyś wyszedł z Egiptu.

7. I upieczesz, i zjesz na miejscu, które obierze Pan Bóg twój, a rano wstawszy, pójdziesz do przybytków twoich.

8. Sześć dni będziesz jadł przaśniki: a w dzień siódmy, iż jest zebranie⑩ Pana Boga twego, roboty czynić nie będziesz.

9. Siedm tegodniów naliczysz sobie od onego dnia, którego sierp we zboże zapuścisz⑪.

---

① Służył i t. d. Gdyby był najemnikiem, musiałbyś mu płacić za samą dzienną tylko służbę. Ale że był niewolnikiem, gotowym na każde zawołanie w dzień i w nocy, przeto dwojako ci służył.

② Będziesz je jadł. Mowa nie o właściwych pierworodnych, ale o następnie spłodzonych. Ob. wyżej 12, 17.

③ Ob. wyżej 12, 15.

④ Miesiąc Nizan (od połowy Marca do połowy Kwietnia). W tym miesiącu już dojrzewają kłosy jęczmienia, którego snopek należało złożyć w drugi dzień Przaśników. Ob. III. Mojż. 2, 14. 23, 10.

⑤ W nocy było przygotowane wszystko do wyjścia; a to nastąpiło rano.

⑥ Z owiec i t. d. Mojżesz tu obejmuje wszystkie ofiary podczas Paschy składać się mające. Ob. IV. Mojż. 28, 16—23.

⑦ Chleb na pamiątkę utrapienia, jakiego twoi ojcowie doznawali.

⑧ W strachu: hebr. z pośpiechem.

⑨ Dodać (według hebr.): w tymże dniu i miesiącu, kiedyś i t. d.

⑩ zebranie = wielkie święto.

⑪ Od dnia, w którym złożone zostaną pierwociny (drugi dzień. Paschy). Ob. III. Mojż. r. 23.

10. I będziesz obchodził święto Tegodniów Panu Bogu twemu, ofiarę dobrowolną ręki twojej, którą ofiarujesz według błogosławienia Pana Boga twego①.

11. I będziesz używał przed Panem Bogiem twoim, ty, i syn twój, i córka twoja, sługa twój i służebnica twoja, i Lewit, który jest między bramami twemi, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy mieszkają z wami, na miejscu, które obierze Pan Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

12. I będziesz wspominał, iżeś niewolnikiem był w Egiptcie: i będziesz strzegł i czynił co przykazano.

13. Święto też Kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz z bojowiska i z prasy pożytki twoje:

14. I będziesz używał w święto twoje, ty, i syn twój i córka twój, sługa twój i służebnica, Lewit też i przychodzień, i sierota i wdowa, którzy są między bramami twemi.

15. Siedm dni Panu Bogu twemu święta obchodzić będziesz na miejscu, które obierze Pan, i błogosławić ci będzie Pan Bóg twój we wszech urodzajach twoich, i we wszelkiej sprawie rąk twoich, i będziesz w radości.

16. Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczności Pana Boga twego, na miejscu które obierze: na święto Przaśników, na święto Tegodniów, i na święto Kuczek. Nie ukażesz się przed Panem próżny. *II. Mojż. 23, 15. 34, 20. Ekkli. 35, 6.*

17. Ale ofiaruje każdy wedle tego co będzie miał, podług błogosławieństwa Pana Boga swego, które mu da.

18. Sędzie i urzędniki postanowisz we wszystkich bramach twoich, któreć da Pan Bóg twój w każdem pokoleniu twojem: aby sądzili lud sądem sprawiedliwym,

19. Ani się na drugą stronę nie nachylali. Nie będziesz przyjmował osób, ani brał darów: bo dary zaślepiają oczy mądrych, a odmieniają słowa sprawiedliwych. II. *Mojż. 23, 8. III. Mojż. 19, 15. Wyżej 1, 17. Ekkli. 20, 21.*

20. Sprawiedliwie co jest sprawiedliwego konać będziesz: abyś żył i posiadł ziemię, którąć da Pan Bóg twój.

21. Nie będziesz sadził gaju i wszelkiego drzewa przy ołtarzu Pana Boga twego②.

22. Ani sobie udziałasz, ani postanowisz słupa③: których nienawidzi Pan Bóg twój.

ROZDZIAŁ XVII.

Nie lada ofiara Panu ma być ofiarowana: Bałwochwalstwo jako karać: w wielkich rzeczach dokładać się najwyższego Kapłana, i w obieraniu Króla sprawa.

1. Nie będziesz ofiarował Panu Bogu twemu owce i wołu, na którym jest zmaza, abo jaka skaza: bo brzydliwość jest Panu Bogu twemu.

2. Gdyby się naleźli u ciebie w jednej z bram④ twoich, któreć da Pan Bóg twój, mąż abo niewiasta, którzyby uczynili złość przed oczyma Pana Boga twego, i przestąpili przymierze jego.

3. Żeby szli i służyli cudzym bogom, i kłaniali się im, słońcu i księżycowi, i wszelkiemu wojsku niebieskiemu, czegom nie przykazał:

4. A oznajmionoćby to, i usłyszawszy wywiedziałbyś

---

① Według twej zamożności. Ob. w. 17.

② Jak to czynią poganie.

③ Ob. III. Mojż. 26, 1.

④ Bram t. j. miast.



36. FARAON WZYWA MOJŻESZA ABY OPUŚCIŁ EGIPT II. Mojż. 12, 31.

się pilnie, nalazłbyś, że prawda jest: i obrzydłość uczyniona jest w Izraelu:

5. Wywiedziesz męża i niewiastę, którzy rzecz barzo złośliwą uczynili do bram ① miasta twego, i będą ukamionowani ②.

6. W uściech dwu abo trzech świadków zginie, który będzie zabit. A żadnego niech nie zabijają, gdy jeden przeciw jemu daje świadectwo. *Niżej 19, 15. Mat. 18, 16. II. Kor. 13, 1.*

7. Ręka świadków pierwsza zabije go ③, a ręka inszego ludu ostatnia rzuci się nań: abyś odjął złe z pośród siebie: *Wyżej 13, 9.*

8. Jeśli trudny a wątpliwy u ciebie sąd obaczysz między krwią a krwią ④, między sprawą, a sprawą ⑤, trądem a trądem ⑥: i sędziów między bramami twemi obaczysz słowa a różne: wstań wstąp na miejsce, które obrał Pan Bóg twój.

9. I przyjdziesz do kapłanów rodu Lewitskiego, i do sędziego który na on czas będzie ⑦: i pytać się od nich będziesz: którzy oznajmią tobie sądu prawdę.

10. I uczynisz cokolwiek ci powiedzą przełożeni miejsca, które obrał Pan, i nauczą cię,

11. Według zakonu jego: i będziesz zdania ich naśladował ⑧. Ani ustąpisz ni w prawo ni w lewo.

12. A ktoby hardym był, niechcąc być posłusznym rozkazania kapłana, który na on czas służy Panu Bogu twemu, i dekretu sędziego, umrze on człowiek, i odejmiesz złe z Izraela:

13. A wszystek lud usłyszawszy będzie się bał, aby się potem żaden pychą nie nadymał.

14. Gdy wnidziesz do ziemie, którąć da Pan Bóg twój, a posiędziesz ją i będziesz mieszkał w niej, i rzeczesz: Postanowię nad sobą króla, jako mają wszystkie narody okoliczne ⑨:

15. Postanowisz tego, którego Pan Bóg twój obierze z liczby braciej twojej. Nie będziesz mógł innego narodu człowieka królem uczynić, któryby nie był brat twój.

16. A gdy będzie postanowiony, nie będzie chował wiele koni ⑩, ani zasię wprowadzi ludu do Egiptu, liczbą jezdy zmocniony: zwłaszcza iż wam Pan przykazał, abyście się żadną miarą tąż drogą więcej nie wracali.

17. Nie będzie miał siła żon, któreby przyłudziły serce jego, ani srebra ani złota ⑪ niezmierne wagi.

18. Ale gdy usiędzie na stolicy królestwa swego, wypisze sobie powtórzenie prawa zakonu tego na księgach, wziąwszy exemplarz od kapłanów pokolenia Lewitskiego.

19. I będzie miał z sobą, i będzie je czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana Boga swego, i strzedz słów i ceremonii jego, które w zakonie są przykazane.

20. A niech się nie podnosi serce jego w pychę nad bracią swą, ani się uchyla na prawą abo na lewą stronę, aby długi czas królował on sam i synowie jego nad Izraelem.

① Do bram t. j. do sądu. Sądy bowiem odbywały się przy bramach miejskich.
② Ukamionowani zam. skazani na ukamionowanie.
③ Ręka pierwsza świadków, i t. d. t. j. świadkowie pierwsi i t. d.
④ T. j. czy zabójstwo rozmyślne, lub nie.
⑤ T. j. po czyjej stronie słuszność w sprawach cywilnych.
⑥ T. j. czy trąd jest rzeczywistym, czy pozornym tylko.
⑦ Sędziego, t. j. arcykapłana, jak widać z porównania niżej w. 12. i 21, 5.
⑧ Naśladował = szedł za zdaniem ich.
⑨ Duchem prorockim przepowiada Mojżesz, co się później spełniło.
⑩ Konie używane były tylko do wojny, w pokoju zaś jeżdżono na osłach. Sens więc tego zdania jest: że król Izraelski nie powinien dbać o mnogość wojska, aby nie zachciało mu się stać zdobywcą.
⑪ Niech nie będzie chciwym na skarby. Dawid zebrał wprawdzie wiele złota i srebra, ale to na budowę świątyni.

ROZDZIAŁ XVIII.

Kapłanom i Lewitom miasto dziedzictwa dane są ofiary: o Proroku prawdziwym i fałszywym.

1. Nie będą mieć kapłani i Lewitowie, i wszyscy, którzy z tegoż pokolenia są, części i dziedzictwa z innym Izraelem, bo ofiary Pańskie i obiaty jego jeść będą. *IV. Mojż. 18, 20. 23. I. Kor. 9, 13.*

2. I nic inszego nie wezmą z osiadłości braciej swojej: bo Pan jest ich dziedzictwo, jako im powiedział.

3. Ten będzie sąd ① kapłanów od ludu i od tych, którzy przynoszą ofiary ②: chocia wołu, chocia owcę ofiarują, dadzą kapłanowi łopatkę i kałdun:

4. Pierwociny zboża, wina, i oliwy, i część wełny z strzyżenia owiec ③. *IV. Mojż. 18, 21.*

5. Jego bowiem obrał Pan Bóg twój ze wszech pokoleni twoich, aby stał i służył imieniowi Pańskiemu sam i synowie jego na wieki.

6. Jeśli wynidzię Lewit z jednego miast twoich ④, ze wszystkiego Izraela, w którym mieszka, a będzie chciał iść pragnąc miejsca, które Pan obrał ⑤:

7. Będzie służył w imię Pana Boga swego, jako i wszyscy bracia jego Lewitowie, którzy stać będą na on czas przed Panem.

8. Część pokarmów weźmie też którą i inni: oprócz tego co w mieście jego z ojcowskiego spadku jemu należy.

9. Gdy wnidziesz do ziemie, którąć da Pan Bóg twój, strzeż się, abyś niechciał naśladować brzydliwości onych narodów.

10. Ani się niech nie najduje w tobie, któryby oczyściał syna swego abo córkę, przewodząc przez ogień ⑥: abo któryby się radził praktykarzów ⑦, i wierzył snom i wróżkom ⑧, i ani niech nie będzie guślarz, *III. Mojż. 20, 27.*

11. Ani czarownik, ani ktoby się duchów złych radził ⑨, ani wieszczków, abo się od umarłych prawdy dowiadował. *I. Król. 28, 7.*

12. Tem bowiem wszystkiem brzydzi się Pan, i dla takich złości wygubi je Pan na weście twoje.

13. Doskonałym będziesz i bez zmazy z Panem Bogiem twoim.

14. Narody te, których ziemię posiędziesz wieszczków i praktykarzów słuchają: ty zasię inaczej jesteś od Pana Boga twego nauczony.

15. Proroka ⑩ z narodu twego i z braciej twojej jako mnie, wzbudzi tobie Pan Bóg twój, tego słuchać będziesz, *Jan. 1. 45.*

16. Jakoś żądał u Pana Boga twego na Horeb, gdy się zgromadzenie zebrało, i rzekłeś: Więcej nie będę słu-

① Sąd = przynależność z prawa.
② Ofiary zapokojne, które pożywane być miały na miejscu świętem. Ob. wyżej 12, 6. O innych dochodach kapłańskich ob. III. Mojż. r. 6, i 7, 32—33.
③ Nie liczą się tu dziesięciny i pierworodne z bydląt, które, według ś. Hieronima, stanowiły 40-tą — 60-tą część dochodów.
④ Miast lewickich. Ob. IV. Mojż. r. 35.
⑤ Mowa o tych lewitach, którzyby chcieli służyć przy ś. przybytku nie tylko wtedy, gdy na nich kolej przypadnie, ale też dłużej, lub na zawsze.
⑥ Porówn. III. Mojż. 18, 21.
⑦ Praktykarze = wróżbiarze.
⑧ Wróżki = wróżby.
⑨ Ob. III. Mojż. 20, 27.
⑩ Jezusa Chrystusa (Jan. 6, 14. 1, 21. Dz. Apost. 3, 22. 7, 37.), który był podobnym do Mojżesza, jak żaden inny prorok, bo jest nauczycielem, pośrednikiem do Boga, cudotwórcą i przyjacielem Bożym (ob. niżej 34, 10. IV. Mojż. 12, 6—8).

chał głosu Pana Boga mego, a ognia tego barzo wielkiego więcej nie ujrzę, abych nie umarł[1].

17. I rzekł mi Pan: Dobrzeć wszystko mówili[2].

18. Proroka im wzbudzę z pośród braciej ich, podobnego tobie: i włożę słowa moje w usta jego, i będzie mówił do nich wszystko co mu przykażę. *Jan. 1, 45. Dz. Apost. 3, 22.*

19. A ktoby słów jego, które będzie mówił w imię moje, słuchać niechciał, ja zemścicielem będę.

20. A prorok, któryby hardością zepsowany chciał mówić w imię moje, czegom mu ja nie przykazał, żeby mówił, abo imieniem cudzych bogów, zabit będzie.

21. A jeśli tajemną myślą odpowiesz: Jako mogę rozumieć słowo, którego Pan nie mówił?

22. Ten znak będziesz miał. Co w imię Pańskie prorok on przepowie, a nie stanie się: tego Pan nie mówił, ale z dumy umysłu swego prorok wymyślił: i przetoż bać się go nie będziesz.

ROZDZIAŁ XIX.

Odjąć każe Miasta dla ucieczki tym, którzyby co niechcąc zrobili: o świadkach prawdziwych i fałszywych.

1. Gdy wytraci Pan Bóg twój narody, których ziemię da tobie i posiędziesz ją, i będziesz mieszkał w jej mieściech i w domiech:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrodku ziemie[1], którą Pan Bóg twój da tobie w osiadłość, *IV. Mojż. 35, 11. Joz. 20, 2. 8.*

3. Usławszy pilnie drogę[4]: a na trzy równo części[5] wszystkę ziemie twej krainę rozdzielisz: aby miał z blizka, który dla mężobójstwa zbiegiem jest, gdzieby mógł ujść.

4. To będzie prawo mężobójce uciekającego, którego żywot ma być zachowan: ktoby zabił bliźniego swego niewiedząc, i o którym się pokazuje, że wczora i dziś trzeci dzień żadnej przeciw niemu nienawiści nie miał,

5. Ale że poszedł z nim po prostu do lasa rąbać drew, a rąbiąc drzewo wypadłaby siekiera z ręki, i żelazo spadszy z toporzyska, uderzyłoby przyjaciela jego i zabiło[6]: ten do jednego z przerzeczonych miast uciecze, a będzie żyw:

6. By snać blizki[7] tego, którego krew jest wylana, boleścią wzruszony nie gonił i nie uchwycił go, gdyby dłuższa droga[8] była, i zabiłby onego, który nie jest winien śmierci: ponieważ przeciwko onemu, który zabit jest, pokazuje się, że żadnej przedtem nienawiście nie miał.

7. A przeto przykazuję tobie, abyś trzy miasta[9], jedno od drugiego równie daleko, oddzielił.

8. A gdy Pan Bóg twój rozszerzy granice twoje, jako

[1] Trzy miasta ucieczki już były wyznaczone z tamtej strony Jordanu. Ob. IV. Mojż. 35, 13. Wyżej 4, 41. Tu nakazuje ustanowić inne trzy z tej strony Jordanu. Ob. niżej w. 7.

[2] Przestraszony, prosiłeś (II. Mojż. 20, 19.), aby Bóg przezemnie mówił do ciebie. Bóg wysłuchał twej prośby. Tak samo w przyszłości spełni twoją prośbę, bo z pośrodka ciebie wzbudzi prawdziwego proroka i pośrednika, który powstrzyma gniew Boży, i którego ja tylko jestem figurą.

[3] Bo rzeczywiście potrzebny im jest pośrek. Ob. Jerem. 30, 21.

[4] Aby bez przeszkody mogli uciekać do tych miast ci, którzy potrzebują.

[5] Północną, środkową i południową, i w każdej z nich jedno miasto obierzesz.

[6] Jest to przykład nierozmyślnego zabójstwa.

[7] Mściciel.

[8] Droga do miasta ucieczki.

[9] Ob. wyżej w. 2. nota.

przysiągł ojcom twoim, a dać wszystkę ziemię, którą im obiecał[1], *I. Mojż. 28, 14. II. Mojż. 34, 24. Wyżej 12, 20.*

9. (Jeśli jednak strzedz będziesz rozkazania jego, a uczynisz co dziś przykazuję tobie, abyś miłował Pana Boga twego, i chodził drogami jego przez wszystek czas) przydasz sobie trzy drugie miasta[2] i przerzeczonych trzech miast liczbę dwojaką uczynisz:

10. Aby nie wylewano krwie niewinnej w pośród ziemie, którą Pan Bóg twój da tobie w osiadłość, abyś nie był krwie winien.

11. Lecz jeśli kto mając w nienawiści bliźniego swego, zasadził się na gardło jego, a powstawszy uderzył go i umarłby, a uciekł do jednego z miast wyżej namienionych: *IV. Mojż. 35, 20.*

12. Poślą starszy miasta onego, i porwą go z miejsca ucieczki, i wydadzą go w rękę blizkiemu, którego krew jest wylana, i umrze.

13. Nie zmiłujesz się nad nim, i odejmiesz krew niewinną[3] z Izraela, abyć się dobrze działo.

14. Nie weźmiesz ani przeniesiesz granice sąsiada twego, które założyli przodkowie w majętności twojej, którąć da Pan Bóg twój w ziemi, którą weźmiesz w osiadłości.

15. Nie stanie jeden świadek przeciw żadnemu jakibykolwiek on grzech i złość była: ale w uściech dwu abo trzech świadków stanie każde słowo. *Wyżej 17, 6. Mat. 18, 16. II. Kor. 13, 1.*

16. Jeśliby stanął świadek kłamliwy przeciw człowiekowi, winując go o przestępstwo:

17. Staną oba, którzy mają sprawę przed Panem, przed oblicznością kapłanów i sędziów, którzy na ten czas będą.

18. A gdy barzo pilnie się wywiadując dojdą tego, że fałszywy świadek mówił kłamstwo na brata swego: *Dan. 13, 62.*

19. Oddadzą mu, jako bratu swemu uczynić myślił,

20. I zniesiesz złe z pośrodku ciebie, aby drudzy usłyszawszy bali się, a żadną miarą nie śmieli nic takowego czynić.

21. Nie zmiłujesz się nad nim, ale duszę za duszę, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę wycięgać będziesz[4]. *II. Mojż. 21, 23. III. Mojż. 24, 20. Mat. 5, 38.*

ROZDZIAŁ XX.

Czasu wojny, które do domu zaś odesłać: Prawa wojenne jako zachować: które drzewa wyrębować na potrzeby wojenne, a którym dać pokój.

1. Jeśli się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciołom twoim, a ujrzysz jezdne i wozy, i więtsze niżbyś ty miał nieprzyjacielskiego wojska mnóstwo, nie będziesz się ich bał: bo Pan Bóg twój jest z tobą, który cię wywiódł z ziemie Egiptskiej.

2. A gdy się już przybliżać będzie potkanie, stanie kapłan przed wojskiem uszykowanem, i będzie tak mówił do ludu:

3. Słuchaj Izraelu, wy dziś przeciwko nieprzyjaciołom

[1] Aż do Eufratu. Ob. I. Mojż. 15, 18.

[2] Dalej na wschód Jordanu. Pod Dawidem i Salomonem sięgały wprawdzie granice izraelskie aż po Eufrat, miasta jednak ucieczki nie były w ziemiach zdobytych wyznaczone, może dla tego, że tam Izraelici się nie osiedlili.

[3] T. j. niewinnie rozlaną.

[4] T. j. taką samą karę poniesie fałszywy świadek, jakąby poniósł oskarżony, gdyby skarga była prawdziwą. Według rabinów, kary cielesne (gdy nie szło o życie), mogły być zamienione na pieniężne.

waszym bitwę staczacie: niechże się nie lęka serce wasze, nie bójcie się, nie ustępujcie, ani się ich strachajcie:

4. Bo Pan Bóg wasz jest w pośrodku was, i za wami przeciw nieprzyjaciołom będzie walczył, aby was wyrwał z niebezpieczeństwa.

5. Kapitanowie① takież w każdym hufie w uszach wojska obwołają: który jest człowiek, który zbudował dom nowy a jeszcze go nie odnowił②: niech idzie i wróci się do domu swego, by snać nie umarł na wojnie, i innyby ji odnawiać musiał. *I. Mach. 3, 56.*

6. Który jest człowiek, który nasadził winnicę, a jeszcze ją nie uczynił pospolitą③, z którejby się godziło wszystkim pożywać: niech idzie i wróci się do domu swego: by snać nie umarł na wojnie, a inszyby powinność jego odprawował.

7. Który jest człowiek, który zrękował żonę, a niepojął jej: niech idzie i wróci się do domu swego: by snać nie umarł na wojnie, a inszyby ją pojął człowiek.

8. To powiedziawszy, przydadzą ostatek i rzeką do ludu: który jest człowiek bojaźliwy i serca lękliwego, niech idzie i wróci się do domu swego: by nie kaził serca braciej swej, jako on sam strachem jest przerażony. *Sędz. 7, 3.*

9. A gdy umilkną wodzowie wojska, i koniec mowy uczynią, każdy swój hufiec ku potkaniu będzie gotował④.

10. Jeśli kiedy przyciągniesz, abyś dobywał miasta⑤, pierwej mu pokój ofiarujesz.

11. Jeśliż przyjmie a otworzyć bramy, wszystek lud, który w niem jest zachowan będzie, i będzie tobie służył pod podatkiem.

12. Lecz jeśli przymierza nie będzie chciał uczynić, i zacznie przeciw tobie wojnę, będziesz go dobywał.

13. A gdy je Pan Bóg twój poda w rękę twoję, pobijesz wszystko co jest w nim płci mężkiej w paszczęce miecza:

14. Oprócz niewiast, a niemowląt, bydła, i inszych rzeczy, które są w mieście: wszystkę korzyść wojsku podzielisz, i pożywać będziesz z łupu nieprzyjaciół twoich, któryć Pan Bóg twój da.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, które są barzo daleko od ciebie, a nie są z tych miast, które weźmiesz w osiadłość.

16. A z tych miast, które dane będą tobie, nikogo zgoła żywo nie zostawisz:

17. Ale pobijesz w paszczęce miecza, to jest Hetejczyka, i Amorrejczyka, i Chananejczyka, Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, jakoć Pan Bóg twój przykazał:

18. Aby snać was nie nauczyli czynić wszystkich obrzydliwości, które sami czynili bogom swoim: a zgrzeszylibyście przeciw Panu Bogu waszemu.

19. Gdy oblężesz miasto przez czas długi, a obtoczysz je szańcami: abyś go dobył: nie będziesz wycinał drzew z których jeść się może, ani siekierami w około pustoszyć masz krainę: bo drewno jest, a nie człowiek, ani może walczących przeciw tobie przyczynić liczby.

① Wodzowie, albo (jak w hebr.) urzędnicy.
② T. j. nie zajął uroczyście, nie zamieszkał.
③ T. j. której owoców ani on, ani drudzy nie pożywali jeszcze. Owoców bowiem pierwszych trzech lat nie wolno było zbierać, z czwartego roku były Bogu poświęcone, a w piątym dopiero wolno było zbierać na własny użytek. Ob. III. Mojż. 19, 23—25.
④ Zam.: Każdy swój hufiec i t. d. — w hebr.: ustanowią (urzędnicy, wodzowie) dowódców na czele ludu.
⑤ Miasto niechananejskie. Ob. w. 15 i 16.

20. Lecz jeśli które drzewa nie są rodzące owocu, ale leśne, i na insze potrzeby służące: wytni a sporządź machiny, aż dobędziesz miasta, które przeciwko tobie walczy.

ROZDZIAŁ XXI.

Sprawa o mężobójstwie tajemnem, niewieście na wojnie pojmanej: o nieposłusznym synie, i o tym, któregoby obwieszono.

1. Gdyby naleziono w ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie, trupa człowieka zabitego, a niewiedzianoby① o winnym mężobójstwa:

2. Wynidą starszy, i sędziowie twoi, i rozmierzą od miejsca trupu odległość każdego miasta okolicznego:

3. A które obaczą bliższe nad insze: starszy onego miasta wezmą jałowicę z stada, która nie ciągnęła jarzma, ani ziemie lemieszem próła,

4. I zawiodą ją do doliny ostrej i kamienistej, która nigdy nie jest orana, ani siewu przyjęła: i utną na niej szyję jałowicy:

5. I przystąpią kapłani synowie Lewi, któreby obrał Pan Bóg twój, aby mu służyli, i błogosławili w imię jego, a według słowa ich każda sprawa, i co jest czyste abo nieczyste, było osądzono.

6. I przyjdą starszy miasta onego do zabitego, i omyją ręce swe nad jałowicą, która w dolinie zabita jest,

7. I rzeką: Ręce nasze tej krwie nie wylały, ani oczy nie widziały.

8. Bądź miłościw ludowi twemu Izrael, któryś odkupił Panie, a nie poczytaj krwie niewinnej w pośrodku ludu Izraelskiego. I będzie odjęta od nich wina krwie②:

9. A ty daleko będziesz ode krwie niewinnego, która wylana jest, gdy uczynisz co Pan przykazał.

10. Jeśli wynidziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciołom twoim, a poda je Pan Bóg twój w ręce twoje, i pojmasz więźnie,

11. A ujrzysz w liczbie pojmanych niewiastę nadobną, a rozmiłujesz się jej, i będziesz ją chciał mieć za żonę,

12. Wwiedziesz ją③ w dom twój: która ogoli włosy④, i obrzeże paznogcie,

13. I złoży odzienie, w którem jest pojmana⑤: a siedząc w domu twoim będzie płakać ojca i matki swej miesiąc jeden, a potem wnidziesz do niej, i będziesz spał z nią, a będzie żoną twoją.

14. A jeśli potem nie będzieć się podobała, puścisz ją wolną⑥, ani będziesz mógł przedać za pieniądze, ani mocą ucisnąć⑦: ponieważeś ją poniżył.

15. Jeśli będzie miał człowiek dwie żenie, jednę miłą, a drugą omierzłą, a miałyby z niego dziatki, a byłby syn omierzłej pierworodny:

16. A chciałby majętność między swe syny rozdzielić: nie będzie mógł syna miłej uczynić pierworodnym, i przełożyć nad syna omierzłej.

17. Ale syna omierzłej przyzna za pierworodnego, i da

① Niewiedzianoby (domyśl.) w pilnem śledztwie.
② Cały ten obrzęd uczył Izraelitów, jak wielkim jest występkiem zabójstwo, a zarazem wyobrażał Chrystusa, na którym nigdy nie spoczęło jarzmo grzechu.
③ Mowa o niewiastach niechananejskich, bo chananejki na równi z mężczyznami były poddane klątwie (anatemie). Ob. wyżej 20, 16. 17.
④ Ceremonia oczyszczenia. Ob. III. Mojż. 14, 8. IV. 6, 9.
⑤ Na znak żałoby.
⑥ O rozwodzie. Ob. niżej 24, 1.
⑦ Ucisnąć = obrocić na niewolnicę.

mu z tego co ma, wszystko dwojako: ten bowiem początkiem jest synów jego, i jemu przynależy pierworodztwo.

18. Jeśli zrodzi człowiek syna ociętnego[1] i upornego, któryby nie słuchał ojcowskiego abo macierzyńskiego rozkazania a skarany, wzgardziłby posłusznym być:

19. Pojmają go i powiodą do starszych miasta onego, i do bramy sądowej,

20. I rzeką do nich: Ten nasz syn, uporny i ociętny jest: naszego upominania słuchać niechce, biesiadami się bawi, i nierządem, i ucztami:

21. Kamieńmi go utłoczy lud miasta, i umrze: abyście odjęli złe z pośrodku was, a wszystek Izrael słysząc, aby się bał.

22. Gdy popełni człowiek co śmiercią karano być ma, a skazany na śmierć[2], zawieszony będzie na szubienicy[3]:

23. Nie zostanie na drzewie trup jego[4]: ale tegoż, dnia będzie pogrzebiony: bo przeklęty od Boga jest, który wisi na drzewie:[5] i żadną miarą niesplugawisz ziemie twojej, którąć Pan Bóg da w osiadłość.

ROZDZIAŁ XXII.

Jakoby się mieli sprawiać przeciwko bydlęciu abo innej rzeczy nalezionej, o pokucie za cudzołoztwo, o Pannie naruszonej, w mieście abo na polu zgwałconej.

1. Nie ujrzysz wołu brata twego abo owcę błądzącą, i miniesz, ale przywiedziesz bratu twemu: *II. Mojż. 23, 4.*

2. Chociaż nie jest blizki brat twój, ani go znasz, przywiedziesz do domu twego, i będą u ciebie póki ich szukać będzie twój brat, i odbierze.

3. Także uczynisz z osłem, i z szatą, i każdą rzeczą brata twego, któraby zginęła: jeśli ją najdziesz, nie zaniedbaj jakoby cudzej.

4. Jeśli ujrzysz osła brata twego, abo wołu, a on padł na drodze, nie przeniesiesz okiem, ale z nim podniesiesz.

5. Nie oblecze się niewiasta w męzkie odzienie, ani mąż używać będzie szaty niewieściej: bo brzydki jest u Pana, który to czyni[6].

6. Jeśli idąc w drodze na drzewie abo na ziemi gniazdo ptasze najdziesz, a matkę na ptaszętach, abo na jajcach siedzącą: nie pojmasz jej z dziećmi:

7. Ale odlecieć dopuścisz[7] mając pojmane dzieci: abyć się dobrze działo, a długi czas żył.

8. Gdy zbudujesz dom nowy, uczynisz mur dachu w około[8]: aby nie była wylana krew w domu twoim, a byłbyś winien, gdyby się kto zemknął, i spadł na dół.

9. Nie będziesz posiewał winnice twej różnem nasieniem: by się i siew, któryś siał, i co się rodzi z winnice, zaraz nie poświęciło[9].

---

[1] Krnąbrnego.
[2] W hebr. "zabity."
[3] Ku jego hańbie, a przestrodze drugich.
[4] W hebr. dodane: "przez noc."
[5] Godzien odrzucenia od Boga, bo tylko wielkich złoczyńców po śmierci wieszano. Chrystus, przyjąwszy na siebie przekleństwo za wszystkie grzechy nasze, obrał tę śmierć, aby nas od przekleństwa wybawić. Ob. Gal. 3, 13.
[6] Tak czyniło wielu, oddając się rozpuście na cześć bożków. Ob. III. Mojż. 18, 20. 20, 10.
[7] Dopuścisz przez miłosierdzie.
[8] Dachy na wschodzie nie są spadziste, lecz płaskie, i służą za miejsce przechadzki.
[9] Nie poświęciło w przeciwnem należy brać znaczeniu, gdyż Bóg sam będąc jednością doskonałą, zakazał mieszaniny (III. Mojż. 19, 19), aby wrazić Izraelitom, że się z innemi ludami mieszać nie mają.

10. Nie będziesz orał wołem pospołu i osłem[1].

11. Nie obleczesz się w szatę, która z wełny i ze lnu jest utkana. *III. Mojż. 19, 19.*

12. Sznurki na krajach poczynisz na czterech końcach płaszcza twego, którym się odziewać będziesz. *IV. Mojż. 15, 38.*

13. Jeśli mąż pojmie żonę, a potemby ją miał w nienawiści,

14. I szukałby przyczyn, dla którychby ją opuścił, zarzucając jej złą sławę, i rzekłby: Pojąłem tę żonę, i wszedszy do niej, nie nalazłem ją panną:

15. Wezmą ją ociec i matka jej, i przyniosą z sobą znaki panieństwa jej do starszych miasta, którzy są w bramie:

16. I rzecze ociec: Córkę moję dałem temu za żonę, którą iż ma w nienawiści,

17. Kładzie na nię złą sławę, że powiada, nie nalazłem córki twojej panną: a oto te są znaki panieństwa córki mojej. I rozwiną odzienie przed starszymi miasta:

18. I pojmają starszy onego miasta męża, i ubiją[2] go,

19. Skazując go nadto na sto syklów srebra, które da ojcowi dziewki: iż puścił złą sławę na pannę Izraelską: i będzie ją miał za żonę, i nie będzie jej mógł opuścić[3] przez wszystkie dni żywota swego.

20. A jeśli prawda jest co zarzucał, i nie nalazło się w dziewce panieństwo:

21. Wyrzucą ją ze drzwi domu ojca jej, i kamieńmi stłuką ją mężowie miasta onego i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, że nierząd popełniła w domu ojca swego, a odejmiesz złe z pośród siebie.

22. Jeśliby mąż spał z żoną drugiego, oboje umrze, to jest cudzołożnik i cudzołożnica, a odejmiesz złe z Izraela. *III. Mojż. 20, 10.*

23. Jeśliby dzieweczkę pannę zrękował[4] mąż, a nalazłby ją kto w mieście i leżałby z nią,

24. Oboje wywiedziesz do brony miasta onego, i kamieńmi utłuczeni będą: dziewka że nie wołała[5] będąc w mieście: mężczyzna iż poniżył żonę bliźniego swego: a odejmiesz złe z pośród siebie.

25. Ale jeśli na polu nalazł mąż dziewkę, która zrękowana jest, a uchwyciwszy leżałby z nią, on sam umrze.

26. Dziewka nic cierpieć nie będzie, ani jest winna śmierci: bo jako zbójca powstaje przeciw bratu swemu i zabiją go: tak się i dziewce przydało.

27. Sama była na polu, wołała, i nikt nie przybył, ktoby ją wybawił.

28. Jeśli najdzie mąż dzieweczkę pannę, która nie ma oblubieńca, a uchwyciwszy będzie spał z nią, a rzecz do sądu przyjdzie:

29. Da on, który spał z nią, ojcu dziewki pięćdziesiąt syklów srebra, i będzie ją miał za żonę, iż ją poniżył: nie będzie jej mógł opuścić przez wszystkie dni żywota swego. *II. Mojż. 22, 16.*

30. Nie pojmie człowiek żony ojca swego[6], ani odkryje przykrycia jego.

---

[1] Dla nierówności ich sił; a raczej, abyś pamiętał o tem, że nie masz się jednoczyć z bałwochwalcami. Ob. II. Kor. 6, 14.
[2] Ubiją = ochłoszczą; dadzą 40 plag, bez jednej. Ob. niżej 25, 3.
[3] Opuścić = rozwieść się z nią.
[4] Zrękował = zaręczył się.
[5] Nie wołała, więc zezwalała na cudzołóstwo.
[6] T. j. macochy. Ob. III. Mojż. 18, 8. 20, 11.



37. ZAGŁADA WOJSKA FARAONOWEGO W MORZU CZERWONEM. II. Mojż. 14, 23 — 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

Komu się nie godzi do Kościoła wnijść, a komu godzi: o splugawieniu nocnem: o potrzebie przyrodzonej: o nierządnych niewiastach: o lichwie, ślubie: o winnicy i zbożu bliźniego.

1. Nie wnidzie rzezaniec, który ma starte abo wyrznione jądra, i urzniony korzeń do kościoła Pańskiego ①.

2. Nie wnidzie Mamzer, to jest z nierządnice urodzony do kościoła Pańskiego aż do dziesiątego pokolenia.

3. Ammonit i Moabit, ani po dziesiątem pokoleniu nie wnidą do kościoła Pańskiego na wieki ②. *II. Ezdr. 13, 1.*

4. Bo wam niechcieli zabieżeć z chlebem i z wodą na drodze, kiedyście wyszli z Egiptu, a iż najęli przeciw tobie Balaama syna Beorowego z Mezopotamiej Syryjskiej, aby cię przeklinał: *IV. Mojż. 22, 5. Joz. 24, 9.*

5. I nie chciał Pan Bóg twój słuchać Balaama, i obrócił przeklęctwo jego w błogosławieństwo twe, dla tego, że cię umiłował.

6. Nie uczynisz z nimi pokoju, ani się będziesz starał o ich dobre przez wszystkie dni żywota twego na wieki.

7. Nie masz się brzydzić Idumejczykiem, bo brat twój jest, ani Egiptczykiem, boś przychodniem był w ziemi jego.

8. Którzy się z nich narodzą, w trzeciem pokoleniu wnidą do kościoła Pańskiego.

9. Kiedy wynidziesz przeciw nieprzyjaciołom twoim na wojnę, strzedz się będziesz od wszelkiej złej rzeczy ③.

10. Jeśli będzie między wami człowiek, któryby się snem nocnym splugawił ④: wynidzie za obóz,

11. I nie wróci się aż się ku wieczorowi omyje wodą, a po zachodzie słońca wróci się do obozu.

12. Będziesz miał miejsce za obozem, gdzie będziesz wychodził na potrzebę przyrodzoną,

13. Niosąc kołek za pasem, a gdy usiędziesz, wykopasz w koło: a wykopaną ziemią okryjesz to czegoś pozbył:

14. Bo Pan Bóg twój chodzi w pośrodku obozu, aby cię wyrwał, i podał ci nieprzyjaciele twoje: i niech będzie obóz twój święty, a niech nie będzie w nim widać żadnego plugastwa, aby cię nie opuścił.

15. Nie wydasz niewolnika Panu jego, któryby się uciekł ⑤ do ciebie.

16. Będzie mieszkał z tobą na miejscu, które mu się podoba, i w jednem z miast twoich odpocznie: nie zasmucaj go.

17. Nie będzie nierządnica z córek Izraelowych, ani nierządnik z synów Izraelowych.

18. Nie będziesz ofiarował zapłaty wszetecznice, ani zapłaty psa ⑥ w domu Pana Boga twego, cóżkolwiekby było coś ślubował: bo oboje brzydkość jest u Pana Boga twego.

19. Nie pożyczysz bratu twemu na lichwę ① pieniędzy, ani zboża, ani żadnej innej rzeczy:

20. Ale obcemu ②. Lecz bratu twemu tego czego mu trzeba bez lichwy pożyczysz: abyć błogosławił Pan Bóg twój w każdej sprawie twej w ziemi, do której wnidziesz posieść ją.

21. Gdy ślub poślubisz Panu Bogu swemu, nie będziesz zwłaczał oddać: bo się go będzie upominał Pan Bóg twój, a jeślibyś zwłaczał, będzieć za grzech poczytano.

22. Jeśli niechcesz obiecać, bez grzechu będziesz.

23. Ale co raz wyszło z ust twoich, zachowasz, i uczynisz jakoś obiecał Panu Bogu twemu, a własną wolą i usty twymi wyrzekłeś.

24. Gdy wnidziesz do winnice bliźniego twego, jedz jagód ileć się podoba: a z winnice z sobą nie wynoś.

25. Jeśli wnidziesz we zboże bliźniego twego, rwać kłosy będziesz, i ręką zetrzesz, ale sierpem żąć nie masz.

ROZDZIAŁ XXIV.

Dopuszcza mężom żenie dać list opuszczenia: o miłosierdziu przeciwko dłużnikom ubogim: o sądzie cudzoziemca i sieroty: o ostatkach żniw i win.

1. Jeśli pojmie człowiek żonę, i będzie ją miał, i nie najdzie łaski przed oczyma jego dla jakiego plugastwa ③: napisze list rozwodny ④, i da w rękę jej i puści ją z domu swego.

2. A gdy odszedszy pójdzie za inszego męża,

3. I onby ją też miał w nienawiści, i dałby jej list rozwodny, i puściłby ją z domu swego, aboby więc umarł:

4. Nie będzie mógł pierwszy mąż znowu wziąć za żonę: bo jest splugawiona, i stała się brzydką przed Panem ⑤: byś nie przyprawił o grzech ziemie twojej ⑥, którąćby Pan Bóg twój dał abyś posiadł.

5. Gdy weźmie człowiek świeżo żonę, nie wynidzie na wojnę, ani nań żadna potrzeba pospolita włożona nie będzie, ale wolen będzie bez winy w domu swym, aby się przez jeden rok weselił z żoną swą. *Wyżej 20, 7.*

6. Nie będziesz brał w zastawie spodniego i zwierzchniego kamienia młyńskiego ⑦, abowiem duszę ⑧ swą zastawił u ciebie.

7. Jeśliby się nalazł człowiek, namawiający ⑨ brata swego z synów Izraelowych, a przedawszy go wziąłby

① Eunuchowie pozbawieni byli praw obywatelskich. Chciał przez to prawodawca zalecić doskonałość duchową, do której lud Boży dążyć powinien.
② Mowa tylko o mężczyznach, nie o kobietach. Ob. Ruth 4, 13. 1, 4. Mężczyzni chyba wtedy byli przypuszczeni do praw obywatelskich, gdy się odznaczyli gorliwośc ą, jak Achior. Judith. 14, 6.
③ T. j. niesprawiedliwości, lub innych występków.
④ Ob. III. Mojż. 15, 16.
⑤ Od cudzoziemca.
⑥ Prawdopodobnie mężczyzny, wydającego się na nierząd. Bałwochwalcy jedno i drugie praktykowali: t. j. ślubowali zapłatę za nierząd bogom swoim, aby łaskę jaką sobie zjednać. Podobnie postępuje, kto nierządowi się oddaje pod pozorem, że musi wspierać potrzebującą rodzinę. Nie jest też wolnym od grzechu, kto z wiedzą takowe wsparcie przyjmuje.

① Ob. II. Mojż. 22, 25. III. Mojż. 25, 36. Nie wolno było żądać procentu: 1o dla tego, że majętności Izraelitów były w gruntach, a nie w kapitałach, któreby im zysk przynosiły; 2o dla tego, że nie było obawy o utratę pożyczki, bo w każdym razie wierzyciel mógł jej poszukiwać na osobie, lub posiadłości swego dłużnika (III. Mojż. 25, 47—54). Podobnież u Chrześcijan nie godzi się żądać procentu, chyba gdy wierzyciel przez wypożyczenie pozbawia się zysku sprawiedliwego, albo szkodę ponosi, albo jest obawa utraty pożyczonych pieniędzy. Ktoby zaś bez tych warunków żądał procentu od swego dłużnika, który z potrzeby pożycza, byłby winien zdzierstwa. W każdym jednak razie procent ma być zastosowany do prawa i sprawiedliwości.
② Bo u cudzoziemca pożyczka nie była zabezpieczona posiadłością gruntową.
③ Cudzołóztwa lub innej przyczyny, któraby przynosiła krzywdę mężowi, lub potomstwu. Porówn. Mat. 5, 31. 19, 3.
④ Pozwolił Bóg na rozwody Żydom dla twardości ich serca (Mat. 19, 8), przy ich bowiem zmysłowem usposobieniu, prawo o nierozerwalności małżeńskiej byłoby więcej złego przyniosło, niż rozwody. Napisanie jednak listu rozwodnego, podanie go małżonce i wypuszczenie jej z domu miały poprzedzić sam rozwód, a przeto dawały dosyć czasu mężowi do rozważenia i upamiętania się.
⑤ Chociaż to drugie małżeństwo, za życia pierwszego męża zawarte, jako prawem dozwolone, nie było grzechem, pochodziło jednak z grzechu, z zatwardziałości Izraelitów, a przeto było podobnem do innych prawnych nieczystot. Nadto powrócenie do pierwszego męża w tych okolicznościach uważane jest za grzech, bo zdaje się dowodzić, jakoby rozwód był bez ważnej przyczyny, lekkomyślnie udzielony; i gdyby taki powrót był dozwolony, rozwody stałyby się częstszymi, a węzeł małżeński byłby igraszką namiętności.
⑥ Byś nie pokrył grzechami ziemi twojej.
⑦ T. j. w ogóle młyna ręcznego, czyli żarn.
⑧ T. j. jakby życie.
⑨ W hebr. kradnący i t. d., aby go sprzedać.

pieniądze: będzie zabit, a odejmiesz złe z pośród siebie. *II. Mojż. 21, 16.*

8. Strzeż pilnie, abyś nie wpadł w zarazę trądu①, ale uczynisz wszystko czegokolwiek cię nauczą kapłani rodu Lewitskiego, według tego jakom im przykazał, i wypełnisz z pilnością.

9. Pamiętajcie, co uczynił Pan Bóg wasz Maryej na drodze, gdyście wychodzili z Egiptu. *IV. Mojż. 12, 10.*

10. Gdy się będziesz upominał u bliźniego twego jakiej rzeczy, którąć dłużen: nie wnidziesz do domu jego, abyś wziął zastawę:

11. Ale będziesz stał przed domem, a on ci wyniesie co będzie miał.

12. Lecz jeśli ubogi jest, nie przenocuje② u ciebie zastawa:

13. Ale mu ją zaraz wrócisz przed zachodem słońca: aby śpiąc w odzieniu swojem, błogosławił tobie, ażebyś miał sprawiedliwość przed Panem Bogiem twoim. *II. Mojż. 22, 26.*

14. Nie odmówisz myta ③ potrzebnego i ubogiego brata twego, choć przychodnia, który z tobą mieszka w ziemi, i między bramami twemi: *III. Mojż. 19, 13. Tob. 4, 15.*

15. Ale tegoż dnia oddasz mu zapłatę prace jego przed zachodem słońca: bo ubogi jest, a z tego żywi duszę④ swoję: aby nie wołał do Pana przeciw tobie, i byłoćby poczytano za grzech.

16. Nie będą zabici ojcowie za syny, ani synowie za ojce⑤: ale każdy za grzech swój umrze.

17. Nie wywrócisz sądu przychodnia ani sieroty, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy.

18. Pamiętaj, żeś służył w Egiptcie i wybawił cię ztamtąd Pan Bóg twój. Przeto przykażuję tobie, abyś tę rzecz czynił.

19. Gdy będziesz żął zboże na swym polu, a zapomniawszy snop zostawisz: nie wrócisz się, abyś go wziął: ale przychodniowi i sierocie i wdowie wziąć dopuścisz. Abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszełkiej robocie rąk twoich.

20. Jeśli zbierzesz owoce oliwne, cokolwiek na drzewiech zostanie, nie wrócisz się, żebyś zebrał: ale zostawisz przychodniowi, sierocie i wdowie.

21. Jeśli obierzesz winnicę twoję: nie zbierzesz gron pozostałych: ale się dostaną na potrzebę przychodniowi, sierocie i wdowie.

22. Pomni, żeś i ty służył w Egiptcie, i przetoć przykazuję, abyś czynił tę rzecz.

ROZDZIAŁ XXV.

Przy karaniu winnego co za sprawa: jako brat umarłego brata żonę miał pojmować, a milczał liby, czem miał być karan; w ważeniu fałszu zakazuje, Amalechity wytracić każe.

1. Jeśli będzie sprawa między którėmi, a ucieką się do Sędziów: kogo uznają być sprawiedliwym, temu sprawiedliwości zwycięstwo przysądzą⑥: kogo niezbożnym, osądzą za niezbożnego.

① Jako kary za nieposłuszeństwo względem kapłanów, jak to pokazuje się z przykładu Maryi, przywiedzionego w następnym wierszu. Ob. IV. Mojż. 12.10. II. Par. 26, 19.
② Jeżeli to jest rzecz taka, której potrzebuje twój bliźni na noc do okrycia się. Ob. II. Mojż. 22, 26.
③ Myto = zapłata umówiona.
④ Duszę = życie.
⑤ Dawny barbarzyński zwyczaj. Ob. IV. Król. 14, 6. Jer. 31, 30. Ezech. 18. 99. 20. II. Par. 25, 4.
⑥ Sędziowie,

2. A jeśli tego, który zgrzeszył obaczą godnego bicia: położą go, i przed sobą bić każą. Według miary grzechu, będzie i razów miara.

3. Wszakże tak, żeby liczby czterdziestej nie przeszły: aby szkaradnie posieczony przed oczyma twemi nie odszedł brat twój. *II. Kor. 11, 24.*

4. Nie zawiążesz gęby wołowi trącemu① na bojowisku zboże twoje. *I. Kor. 9, 9. I. Tym. 5, 18.*

5. Gdyby mieszkali bracia pospołu②, a jeden z nich zszedłby bez potomstwa, żona zmarłego nie pójdzie za innego: ale ją pojmie brat③ jego, i wzbudzi nasienie brata swego: *Mat. 22, 24. Mar. 12, 19. Łuk. 20, 28.*

6. I pierworodnego z niej syna imieniem jego④ nazowie⑤, aby nie było zgładzone imię jego z Izraela.

7. A jeśliby nie chciał pojąć żony brata swego, która mu prawem należy: pójdzie niewiasta do bramy miejskiej⑥, i uciecze się do starszych, i rzecze: Niechce brat męża mego wzbudzić imienia brata swego w Izraelu: ani mnie pojąć za żonę. *Ruth 4, 5.*

8. I wnet każą go przyzwać, i zapytają. Jeśli odpowie: Niechcę jej wziąć za żonę:

9. Przystąpi niewiasta do niego przed starszymi, a ściągnie bót z nogi jego⑦, i plunie mu w twarz jego, i rzecze: Tak się stanie człowiekowi, który nie buduje domu brata swego.

10. I nazową imię jego⑧ w Izraelu: Dom rozzutego.

11. Jeśliby mieli między sobą poswar dwa mężowie, i jeden z drugim wadzićby się począł: a chcąc żona jednego wyrwać męża swego z ręki mocniejszego, i ściągnęłaby rękę i uchwyciłaby za mężki członek jego:

12. Utniesz jej rękę, ani się zmiękczysz nad nią żadnem miłosierdziem.

13. Nie będziesz miał w worku różnych gwichtów: więtszego i mniejszego⑨.

14. Ani będzie w domu twoim korzec więtszy i mniejszy.

15. Wagę będziesz miał sprawiedliwą i prawdziwą, i korzec równy i prawdziwy będziesz miał, abyś długi czas żył na ziemi, którąć Pan Bóg twój da.

16. Brzydzi się bowiem Pan twój tym, który to czyni, i mierzi go wszelka niesprawiedliwość.

17. Pomni, coć uczynił Amalek w drodze, kiedyś wychodził z Egiptu: *II. Mojż. 17, 8.*

18. Jakoć zabieżał: i ostateczne wojska twego, którzy ustawszy odpoczywali, pobił, kiedyś ty był głodem i pracą strapiony, a nie bał się Boga.

19. Gdyć tedy Pan Bóg twój da odpocznienie, a podbije wszystkie w okół narody w ziemi którąć obiecał: wygładzisz imię jego⑩ z podniebia: Strzeż, abyś niezapomniał.

① Młócącemu. Na wschodzie, jak w ogóle u starożytnych, młócenie zboża odbywało się trojakim sposobem: 1. jeżeli mała była ilość, wytrząsano ziarka z kłosów, kijami lub rękoma; 2. do większej ilosci, używano narzędzia, zbitego z grubych desek lub belek, do których pod spodem przymocowane były krzemienie lub żelazne grube kolce. Przyrząd takowy po warstwie snopów ciągniony był przez konia lub wołu. Albo wreszcie: 3. po klepisku usłanem snopami pędzano woły i konie, dopóki nie wygniotło się ziarno z kłosów.
② W jednym domu, miejscu, lub w ogóle w ziemi żydowskiej.
③ Brat, lub najbliższy krewny, w prawie rzymskiem zwany Levir. Dlatego i ten przepis nazywa się prawem leviratu. Porówn. I. Mojż. 38, 8.
④ Jego, t. j. zmarłego brata.
⑤ I odda mu dziedzictwo po zmarłym bracie pozostałe.
⑥ Gdzie się sądy odbywały.
⑦ Na znak, iż się zrzeka sukcessyi brata swego, bo posiadłość obejmowała się przez wstąpienie na nią. Ob. Psal. 59, 10. 107, 10.
⑧ I jego rodziny.
⑨ Ob. Przypow. 16, 11. 20, 10.
⑩ Amaleka.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pierwsze rzeczy i dziesięciny komu, gdzie, a jako miały być dawane.

1. A gdy wnidziesz do ziemie, którąć Pan Bóg twój da, abyś osiadł i posiędziesz ją, i mieszkać w niej będziesz:

2. Weźmiesz ze wszego zboża twego pierwociny ①, i włożysz je w kosz, i pójdziesz do miejsca, które Pan Bóg twój obierze, aby tam wzywano imienia jego:

3. I przystąpiwszy do kapłana, który na on czas będzie, i rzeczesz do niego: Wyznawam dziś przed Panem Bogiem twoim, żem wszedł do ziemie, o którą przysiągł ojcom naszym, żeby ją nam dał.

4. I przyjąwszy kapłan kosz z ręki twojej, postawi przed ołtarzem Pana Boga twego:

5. I będziesz mówił przed oczyma Pana Boga twego: Syryjczyk prześladował ojca mego ②, który szedł do Egiptu, i gościem był tam w liczbie barzo małej: i rozmnożył się w naród wielki, i mocny, i nieprzeliczonego mnóstwa.

6. I trapili nas Egiptyanie i prześladowali, kładąc brzemiona barzo ciężkie:

7. I wołaliśmy do Pana Boga ojców naszych: który nas wysłuchał, i wejrzał na uniżenie nasze, i na pracą, i na uciśnienie:

8. I wywiódł nas z Egiptu ręką mocną i ramieniem wyciągnionem, w strachu wielkim, w znakach i cudach:

9. I wprowadził na to miejsce, i podał nam ziemię mlekiem i miodem płynącą.

10. A przetoż teraz ofiaruję pierwsze urodzaje zboża ziemie, którą mi dał Pan. I zostawisz je przed oczyma Pana Boga twego, i pokłoniwszy się Panu Bogu twemu.

11. I używać będziesz we wszystkich dobrach ③, które Pan Bóg twój da tobie, i domowi twemu, ty i Lewit, i przychodzień, który z tobą jest:

12. Gdy wypełnisz dziesięcinę wszech urodzajów twoich, roku dziesięcin trzeciego dasz Lewitowi, i przychodniowi, i sierocie, i wdowie, aby jedli między bramami twemi, i najedli się: *Wyżej 14, 28. 29.*

13. I rzeczesz przed oczyma Pana Boga twego: Wyniosłem co jest poświęcono z domu mego, i dałem to Lewitowi, i przychodniowi, i sierocie, i wdowie, jakoś mi rozkazał, nie przestąpiłem przykazania twego, anim zapomniał rozkazania twego.

14. Nie jadłem z nich w żałobie ④ mojej, anim ich oddzielił w jakiejkolwiek nieczystości ⑤, anim wydał z tych rzeczy, nic na rzecz pogrzebną ⑥. Byłem posłuszen głosu Pana Boga mego, i uczyniłem wszystko jakoś mi przykazał.

15. Wejrzysz z świątnice twojej, i z wysokiego niebios mieszkania, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu, i ziemi, którąś nam dał, jakoś przysiągł ojcom naszym, ziemi mlekiem i miodem płynącej. *Izaj. 63, 15. Baruch 2, 16.*

16. Dzisia Pan Bóg twój przykazał tobie, abyś czynił te przykazania i sądy: i strzegł, i pełnił ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej.

17. Panaś dziś obrał, abyć był Bogiem, ażebyś chodził drogami jego, i strzegł ceremonji jego, i przykazania i sądów, a był posłuszen rozkazaniu jego.

18. I Pan obrał cię dziś, abyś mu był ludem osobliwym, tak jakoć powiedział, ażebyś strzegł wszystkiego przykazania jego:

19. I żeby cię uczynił wyższym nade wszystkie narody, które stworzy ku chwale i imieniu i sławie swojej: abyś był ludem świętym Pana Boga twego, jako mówił.

① Które w różnych czasach ofiarować winieneś. Ob. III. Mojż. 2, 14. 23, 10. 15. IV. Mojż. 28, 16.

② W hebr. jest: "Błąkającym się Syryjczykiem był ojciec mój" (cudzoziemcem w Syryi u Labana). W greckim zaś przekładzie 70-ciu: "Mój ojciec opuścił Syrję i udał się ztamtąd do Egiptu."

③ W pożywaniu ofiar zapokojnych i innych darów.

④ Podczas żałoby zostawał człowiek w nieczystocie.

⑤ Porówn. III. Mojż. 7, 20.

⑥ Na uczty pogrzebowe, ani na inny świecki użytek, nie wolno było obracać dziesięcin lub innych rzeczy Bogu poświęconych.

ROZDZIAŁ XXVII.

Ołtarz każe budować, i Zakon a Prawo na kamieniu wybić: Błogosławieństwa cnotliwych, i Przeklęctwa złych.

1. I przykazał Mojżesz i starszy Izraela ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszystkiego rozkazania, które wam dziś przykazuję.

2. A gdy przejdziecie przez Jordan do ziemie, którąć Pan Bóg twój da: postawisz kamienie wielkie, i potynkujesz je wapnem,

3. Abyś mógł na nich napisać wszystkie słowa zakonu ① tego, przeprawiwszy się przez Jordan: abyś wszedł do ziemie, którąć Pan Bóg twój da, ziemię mlekiem i miodem płynącą, jako przysiągł ojcom twoim.

4. Gdy tedy, przejdziecie Jordan, postawcie kamienie, które ja wam dziś przykazuję, na górze Hebal ②, i potynkujesz je wapnem:

5. I zbudujesz tam ołtarz Panu Bogu twemu z kamienia, którego się żelazo nie tknęło,

6. A z kamienia nie ciosanego ③ i nie wygładzonego: i ofiarujesz nad nim całopalenia Panu Bogu twemu,

7. I ofiarujesz ofiary zapokojne, i będziesz tam jadł i używał przed Panem Bogiem twoim.

8. I napiszesz na kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i jaśnie.

9. I rzekli Mojżesz i kapłani z rodu Lewitskiego do wszystkiego Izraela: Pilnuj a słuchaj Izraelu: Dzisia zostałeś ludem Pana Boga twego:

10. Będziesz słuchał głosu jego, i będziesz czynił rozkazania i sprawiedliwości, które ja przykazuję tobie.

11. I przykazał Mojżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną na błogosławienie ludowi na górze Garizim ④, przeprawiwszy się przez Jordan: Simeon, Lewi, Judas, Issachar, Józef, i Benjamin.

13. A przeciwko ci staną na przeklinanie na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Nephthali.

① Według jednych miały być wypisane błogosławieństwa i przekleństwa, które tu zaraz następują; według innych wszystkie przepisy zakonu; a według innych cała niniejsza piąta księga Mojżeszowa.

② W rękopismach samarytańskich jest "Garizim," i dla tego, jakoteż z powodu w. 5-go i 12-go utrzymywali, jakoby tylko góra Garizim była miejscem czci Bogu oddawać się mającej. Porówn. Jan. 4, 20.

③ Porówn. II. Mojż. 20, 25. Joz. 8, 31.

④ Garizim leży na południe góry Hebal. Między jedną zaś drugą górą było Sichem.

14. I będą mówić Lewitowie(1), i rzeką do wszech mężów Izraelskich głosem wyniosłym: *Dan. 9, 11.*

15. Przeklęty człowiek który działa rycinę i zlicinę(2), brzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych i stawi ji w skrytości. A odpowie wszystek, lud(3), i rzecze, Amen.

16. Przeklęty, który nie czci ojca swego i matki. I rzecze wszystek lud, Amen.

17. Przeklęty, który przenosi granice bliźniego swego(4). I rzecze wszystek lud, Amen.

18. Przeklęty który czyni, że ślepy błądzi w drodze. I rzecze wszystek lud, Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sąd(5) przychodnia, sieroty, i wdowy. I rzecze wszystek lud, Amen.

20. Przeklęty, który spi z żoną ojca swego, i odkrywa przykrycie łóżka jego(6). I rzecze wszystek lud, Amen.

21. Przeklęty, który nierząd płodzi z wszelakiem bydlęciem. I rzecze wszystek lud, Amen.

22. Przeklęty, który śpi z siostrą swoją, z córką ojca swego, abo matki swej. I rzecze wszystek lud, Amen.

23. Przeklęty, który śpi z świekrą(7) swoją. I rzecze wszystek lud, Amen.

24. Przeklęty, który tajemnie zabije bliźniego swego. I rzecze wszystek lud, Amen.

25. Przeklęty, który bierze dary, aby zabił duszę krwie niewinnej. I rzecze wszystek lud, Amen.

26. Przeklęty, kto nie trwa w słowiech zakonu tego, ani ich skutkiem pełni. I rzecze wszystek lud, Amen.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Opisuje i wydaje Błogosławieństwa rozmaite na te, którzy chować będą Przykazanie Pańskie, a przeklęctwa na przestępce.

1. A jeśli będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, abyś czynił i zachował wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, uczyni cię Pan Bóg twój wyższym nad wszystkie narody, które są na ziemi.

2. I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i imą się ciebie: jeśli jednak słuchać będziesz przykazania jego.

3. Błogosławionyś ty w mieście i błogosławiony na polu(8).

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemie twej, i owoc bydła twojego, stada, dobytków twoich, i owczarnie owiec twoich.

5. Błogosławione gumna twoje i błogosławione ostatki twoje(9).

(1) Lewitowie i kapłani, mający odmawiać przekleństwa i błogosławieństwa, stali z arką przymierza we środku między jedną a drugą górą, a lud stojący na górze Garizim przy każdem błogosławieństwie odpowiadał: Amen; którzy zaś stali na Hebal, odpowiadali tak samo na przekleństwa. Cała ta ceremonia, spełniona po przejściu Jordanu (Joz. 8, 33), była odnowieniem przymierza między Bogiem a ludem Izraelskim, i uroczystem zobowiązaniem się ludu do zachowania przykazań. Ojcowie śś. zarazem widzą w niej figurę sądu ostatecznego, na którym prawdziwy nasz Jozue, Jezus Chrystus, zanim wejdziemy do życia przyszłego, pobłogosławi dobrych po prawicy, a przeklnie złych po lewicy. Wszystkie te przekleństwa odnosiły się do grzechów, któreby się ukryły przed ziemskim trybunałem sprawiedliwości.
(2) Rycina i zlicina = posągi rzeźbione i lane.
(3) Na górze Hebal.
(4) Aby worać się w jego posiadłość.
(5) Wywraca sąd = przewrotnie sądzi sprawę.
(6) Rzecz bezwstydną wyraża przyzwoitemi słowy.
(7) Świekra, matka męża lub żony. Mąż względem swej świekry jest zięciem; żona względem matki swego męża jest synową.
(8) T. j. w każdem przedsięwzięciu swojem będziesz szczęśliwym.
(9) Zamiast: gumna i ostatki: w hebr.: kosz (owoce) i dzieża (zboże, chleb) twoja.

6. Błogosławiony będziesz ty wchodząc i wychodząc(1).

7. Da Pan nieprzyjacioły twoje, którzy powstają przeciw tobie, padające przed oczyma twemi: jedną drogą wynidą przeciw tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twojem.

8. Spuści Pan błogosławieństwo na spiżarnie twoje, i na wszystkie dzieła rąk twoich, i będzieć błogosławił w ziemi, którą weźmiesz.

9. Wystawi cię Pan sobie za lud święty, jakoć przysiągł: jeśli będziesz strzegł przykazania Pana Boga twego, i chodził drogami jego.

10. I ujrzą wszystkie narody ziem, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą(2), i bać się będą ciebie.

11. Dać Pan obfitość wszego dobra, owocu żywota twego, i owocu bydła twego, i owocu ziemie twej, którą przysiągł Pan ojcom twoim, abyć ją dał.

12. Otworzy skarb swój barzo dobry niebo, aby dało deszcz ziemi twej czasu swego, i będzie błogosławił wszystkim robotom rąk twoich: I będziesz pożyczał wielom narodom, a sam u nikogo pożyczać nie będziesz.

13. Postawi cię Pan głową a nie ogonem(3): i będziesz zawsze na wierzchu, a nie na spodku: jeśli jednak słuchać będziesz przykazania Pana Boga twego, które ja dziś przykazuję tobie, a będziesz strzegł i czynił,

14. A nie ustąpisz od niego, ni na prawo ni na lewo, ani pójdziesz za bogami cudzymi, ani im służyć będziesz.

15. Ale jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystko rozkazanie jego i ceremonie, które ja dziś przykazuję tobie: przyjdą na cię te wszystkie przeklęctwa, i chwycą się ciebie. *III. Mojż. 26, 14. Tren. 2, 17. Baruch 1, 20. Malach. 2, 2.*

16. Przeklęty będziesz w mieście, przeklęty na polu.

17. Przeklęte gumno twoje, i przeklęte ostatki twoje(4).

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemie twojej, stada wołów twoich, i trzódy owiec twoich.

19. Przeklęty będziesz wchodząc i przeklęty wychodząc.

20. Przepuści Pan na cię głód i łaknienie, i przeklęctwo na wszystkie sprawy, które będziesz czynił: aż cię zetrze i zatraci prędko, dla wynalazków twoich barzo złych, w którycheś mię opuścił.

21. Niech ci przyda Pan morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemie, do której wnidziesz posieść ją.

22. Niechaj cię Pan skarze niedostatkiem, gorączką i zimnicą, upaleniem i gorącem, i skażonem powietrzem i rdzą, a niech cię dogania, aż wyginiesz.

23. Niechaj będzie niebo, które nad tobą jest miedziane: a ziemia, którą depcesz, żelazna.

24. Niech da Pan za deszcz ziemi twojej proch(5), a z nieba niech na cię zstąpi popiół(6), aż będziesz wniwecz obrócon.

25. Niechaj cię poda Pan upadającego przed nieprzyjacioły twemi, jedną drogą wychodź przeciwko im, a siedmią uciekaj, a bądź rozproszon po wszystkich królestwach ziemie.

26. I niech będzie trup twój pokarmem wszystkim ptakom powietrznym i zwierzom ziemnym, niech nie będzie ktoby odpędzał(7).

(1) T. j. na urzędzie swym, gdy przewodniczysz drugim.
(2) T. j. iż jesteś pierwszym, nie ostatnim narodem.
(3) Jest to wyrażenie przysłowiowe; znaczy to samo co wyżej w. 10. nota.
(4) W hebr. jak wyżej w. 5. nota.
(5) T. j. posuchę.
(6) Nadzwyczajną suszę.
(7) Największą hańbą u starożytnych było odmówienie pogrzebu i wystawienie trupa na łup żarłocznych zwierząt.



38. NADANIE ZAKONU NA GÓRZE SINAI. II. Mojż. 20, 1 — 19.

27. Niechaj cię zarazi Pan wrzodem Egiptskim[1], i część ciała, przez którą plugastwa wychodzą krostami i świerzbem: tak żebyś nie mógł być uleczon.

28. Niechaj cię skarze Pan odeściem od rozumu i ślepotą, i szaleństwem,

29. I macaj o południu, jako zwykł macać ślepy w ciemnościach, a nie prostuj dróg twoich. I przez wszystek czas odnoś potwarz, a bądź gwałtem potłumion, ani miej ktoby cię wybawił.

30. Pojmi żonę, a drugi niechaj z nią śpi: dom zbuduj, a w nim nie mieszkaj: nasadź winnicę, a nie zbieraj z niej wina.

31. Wołu twego niech zabiją przed tobą, a nie jedz niego: osła twego niech porwą przed oczyma twymi, a niech ci go nie wrócą: owce twoje niech będą dane nieprzyjaciołom twoim, a niech nie będzie ktobyć dopomógł.

32. Synowie twoi i córki twe niech będą dane inszemu narodowi, na co będą patrzeć oczy twoje, i ustawać[2] patrząc na nie przez cały dzień: a niech nie będzie siły w ręce twojej.

33. Owoce ziemie twej, i wszystkie prace twoje, niechaj poje lud, którego nie znasz: a bądź zawsze potwarz cierpiący i uciśnion po wszystkie dni,

34. I zdumiały od strachu tych rzeczy, które będą widziały oczy twoje.

35. Niech cię zarazi Pan złym wrzodem na koleniech i na łystach, i niech cię nie mogą uleczyć, od stopy nogi aż do wierzchu twego.

36. Zawiedzie cię Pan, i Króla twego, którego ustawisz nad sobą, do narodu, którego nie znasz ty i ojcowie twoi, i będziesz tam służył bogom cudzym, drewnu i kamieniu[3].

37. I będziesz stracony, przypowieścią i baśnią wszystkim narodom, do których cię Pan wprowadzi.

38. Siew wielki wrzucisz w ziemię, a mało zbierzesz: bo wszystko pożrze szarańcza.

39. Winnicę nasadzisz i okopasz: a wina pić nie będziesz, i nic z niej nie zbierzesz: bo ją robacy spustoszą.

40. Oliwy mieć będziesz we wszech granicach twoich, a oliwą się mazać nie będziesz: bo opadają i zginą[4].

41. Synów i córek narodzisz, a niezażyjesz ich: bo je zawiodą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoje, i owoce ziemie twojej rdza zniszczy.

43. Przychodzień, który mieszka z tobą wstąpi na cię, i będzie wyższy: a ty zstąpisz, i będziesz niższy.

44. On tobie pożyczać będzie, a ty mu nie będziesz pożyczał. On będzie głową, a ty ogonem.

45. I przyjdą na cię wszystkie te przeklęctwa, i goniąc pojmają cię aż zginiesz: żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego, aniś chował przykazania jego, i ceremonii, któreć rozkazał.

46. I będą na tobie znaki i cuda[5], i na plemieniu twojem aż na wieki:

47. Przeto żeś nie służył Panu Bogu twemu w weselu i w radości serca, dla wszystkich rzeczy dostatku:

48. Będziesz służył nieprzyjacielowi twemu, którego Pan na cię przepuści, w głodzie i w pragnieniu, i w nagości, i we wszelakim niedostatku: i włoży jarzmo żelazne na szyję twoję, aż cię zetrze.

49. Przywiedzie na cię Pan naród z daleka i z ostatnich granic ziemie, na podobieństwo orła z pędem lecącego: którego języka nie będziesz mógł rozumieć[1]:

50. Naród barzo wszeteczny, który nie uczci starego, ani się ulituje nad małym,

51. I pożrze owoc bydła twego, i pożytki ziemie twej: aż zginiesz, i nie zostawić pszenice, wina i oliwy, stad krów, i trzód owiec: aż cię wygubi,

52. I zetrze we wszystkich miastach twoich, i obalą się mury twoje mocne i wysokie, któremeś dufał we wszystkiej ziemi twojej. Będziesz oblężon w mieściech twoich we wszystkiej ziemi twej, którąć da Pan Bóg twój:

53. I będziesz jadł owoc żywota twego, i mięso synów twoich i córek twoich, któreć Pan Bóg twój da, w uciśnieniu i spustoszeniu, którem cię ściśnie twój nieprzyjaciel[2].

54. Człowiek rozkoszny i zbyteczny barzo, będzie zajrzał bratu swemu, i żenie, która leży na łonie jego,

55. Aby im nie dał mięsa synów swoich, które będzie jadł: przeto że nic inszego nie ma w oblężeniu i niedostatku, którym cię spustoszą nieprzyjaciele twoi, we wszystkich mieściech twoich.

56. Niewiasta pieszczona a rozkosznica, która po ziemi chodzić nie mogła, ani stopy nóg postawić, od rozkoszy i pieszczoty wielkiej, będzie zajrzała mężowi swemu, który leży na łonie jej dla mięsa syna i córki,

57. I czepka[3], który wychodzi z pośród łona jej, i dla dziatek, które się tejże godziny urodziły. Bo je będą jeść potajemnie, dla niedostatku wszech rzeczy w oblężeniu i spustoszeniu, którem cię ściśnie twój nieprzyjaciel w mieściech twoich[4].

58. Jeśli nie będziesz strzegł i czynił wszystkie słowa zakonu tego, które w tych księgach są napisane, a nie będziesz się bał imienia jego chwalebnego i strasznego, to jest Pana Boga twego:

59. Rozmnoży Pan plagi twoje, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, choroby złe i ustawiczne.

60. I obróci na cię wszystkie utrapienia Egiptskie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie:

61. Nadto wszystkie niemocy i plagi, które nie są napisane w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię zetrze:

62. I zostaniecie w małej liczbie, którzyście przedtem byli jako gwiazdy niebieskie prze mnóstwo: przeto żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego.

63. A jako się przedtem radował Pan nad wami, czyniąc wam dobrze i rozmnażając was: tak się będzie radował tracąc was i wywracając: żebyście zniesieni byli z ziemie, do której wnidziesz posieść ją.

64. Rozproszy cię Pan między wszystkie narody od końca ziemie, aż do granic jej: i tam będziesz służył bogom cudzym, których i ty nie znasz i ojcowie twoi, drewnom i kamieniom.

65. Między narody też onemi nie uspokoisz się, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej. Dać tam

---

[1] Prawdopodobnie trądem.
[2] Słabnąć.
[3] To się sprawdziło podczas niewoli babilońskiej.
[4] Oliwki.
[5] Te znaki i cuda, t. j. szczególne sądy Boże widać i dziś w cudownem utrzymaniu Żydów między narodami.

[1] Duchem prorockim obejmuje tu Mojżesz i uprowadzenie Żydów do Babilonu przez Chaldejczyków, i zagładę ich przez Rzymian.
[2] Porówn. IV. Król. 6, 28. 29. Tren. 2, 20. 4, 10. Ezech. 5, 10. Baruch 2, 2. 3.
[3] Błony, która okrywa dziecię w żywocie matki.
[4] Taki głód był też podczas oblężenia Jerozolimy przez Tytusa.

bowiem Pan serce lękliwe, i oczy ustające, i duszę żałością utrapioną,

66. I będzie żywot twój jakoby wiszący przed tobą(1). Będziesz się bał w nocy i we dnie, a nie będziesz wierzył żywotowi twemu.

67. Poranu będziesz mówił: Kto mi da wieczór? a w wieczór: Kto mi da zaranie? dla strwożenia serca twego, którem się strachać będziesz, i dla tego co widzieć będziesz oczyma twemi.

68. Odwiedzie cię Pan w okręciech(2) do Egiptu tą drogą, o której ci mówił, żebyś jej więcej nie widział. Tam będziesz zaprzedan nieprzyjaciołom twoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie ktoby kupował(3).

(1) T. j. będziesz w bezustannem niebezpieczeństwie utraty życia.
(2) W okrętach, aby ci nie pozostała nadzieja ucieczki.
(3) Podczas zdobycia Judei przez Chaldejczyków znaczna liczba Żydów uciekła do Egiptu (IV. Król. 25, 26). Po zdobyciu zaś Jerozolimy przez Tytusa Rzymianie zawieźli tyle jeńców do Egiptu, że zbrakło kupców na nich i sprzedawano za bezcen.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przymierze i przysięga ludu Izraelskiego z Panem Bogiem i groźba tym, którzyby to Przymierze złamali.

1. Te są słowa przymierza, które Pan przykazał Mojżeszowi postanowić z synmi Izraelowymi w ziemi Moab: oprócz onego przymierza, które z nimi stanowił na Horeb(4).

2. I zwołał Mojżesz wszystkiego Izraela, i rzekł do niego: Wyście widzieli wszystko co czynił Pan przed wami w ziemi Egiptskiej Pharaonowi, i wszystkim sługom jego, i wszystkiej ziemi jego: *II. Mojż. 19, 4.*

3. Pokusy(5) wielkie, które widziały oczy twoje, znaki one i cuda wielkie,

4. I nie dał wam Pan serca rozumnego i oczu widzących, i uszu, które mogą słyszeć(6), aż do dnia dzisiejszego.

5. Wiódł was przez czterdzieści lat po puszczy: a nie wytarły się szaty wasze, ani bóty nóg waszych nie popsowały się od starości. *Wyżej 8, 4.*

6. Chlebaście nie jedli(7), wina i sicery nie piliście(8): abyście wiedzieli, żem ja jest Pan Bóg wasz.(9)

7. I przyszliście na to miejsce: i wyjechał Sehon król Hesebon, i Og król Bazan, zajeżdżając nam ku bitwie. I poraziliśmy je: *Wyżej 3, 1.*

8. I wzięliśmy ziemię ich, i daliśmy ją w osiadłość Rubenowi, i Gadowi, i połowicy pokolenia Manasse. *IV. Mojż. 32, 29. Wyżej 3, 16. Joz. 13, 8. 22, 4.*

9. A tak strzeżcie słów przymierza tego, i pełnicie je: abyście rozumieli wszystko co czynicie.

10. Wy dzisia stoicie wszyscy przed Panem Bogiem waszym, książęta wasze, i pokolenia i starszy i nauczyciele(10), i wszystek lud Izraelski,

11. Dziatki i żony wasze, i przychodzień, który z tobą mieszka w obozie prócz tych, którzy drwa rąbią, i tych, którzy wodę noszą(11).

(4) Czyli Synai.
(5) Doświadczenia, czyli utrapienia.
(6) Nie dał i t. d. = Zostawił was Pan Bóg w waszej pysze i ślepocie zatwardziałości. Bóg nie odmawia swej łaski, ale często wola nasza słucha więcej namiętności.
(7) Tylko mannę cudowną.
(8) Ale cudowną wodę. Ob. II. Mojż. 15, 22—25. 17, 6.
(9) Który mam o was staranie i potrafię was utrzymać przy życiu bez zwykłego chleba i napoju, na puszczy, gdzie ani zboża ani źródeł nie ma.
(10) W hebr: urzędnicy.
(11) T. j. prócz obcych niewolników, których używano do najniższych posług. Ob. II. Mojż. 12, 38. Porówn. Joz. 9, 21. 27.

12. Abyś przeszedł w przymierzu Pana Boga twego, i w przysiędze, którą dziś Pan Bóg twój stanowi z tobą: *I. Mojż. 15, 18.*

13. Aby cię wystawił sobie za lud, a sam był Bogiem twoim, jakoć powiedział, i jako przysiągł ojcom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi:

14. Ani wam samym ja to przymierze czynię, i te przysięgi utwierdzam:

15. Ale wszystkim, którzy tu są, i których niemasz(1).

16. Wy bowiem wiecie jakośmy mieszkali w ziemi Egiptskiej, i jakośmy przeszli przez pośrodek narodów(2), przez które idąc

17. Widzieliście obrzydłości i smrody, to jest bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które chwalili.

18. By snać nie był między wami mąż, abo niewiasta, dom abo pokolenie, którego serce odwróciło się dziś od Pana Boga naszego, żeby szedł i służył bogom onych narodów: i byłby między wami korzeń rodzący żółć i gorzkość.

19. A gdyby usłyszał słowa tej przysięgi, błogosławiłby sobie w sercu swojem(3) mówiąc: Pokój mi będzie i będę chodził w nieprawości serca mego: a niech strawi pijana pragnąca(4),

20. A Pan niech mu nieodpuści: ale na ten czas nawięcej niech się zapali gniew jego, i zapalczywość przeciw onemu człowiekowi, i niech usiędą na nim wszystkie przeklęctwa, które w tych księgach są napisane: i niech wymaże Pan imię jego z pod niebios,

21. I wyniszczy go na zatracenie ze wszech pokoleni Izraelowych według przeklęctw, które się w księgach zakonu i tego przymierza zamykają.

22. I rzecze naród potomny, i synowie, którzy się potem urodzą, i obcy, którzy z daleka przyjadą, widząc skarania tej ziemie, i niemocy, któremi ją Pan utrapił,

23. Siarką, i solną gorącością spaliwszy(5), tak, żeby jej potem nie siano, ani nic zielonego nie rodziła, na kształt wywrócenia Sodomy i Gomorrhy, Adamy i Seboim, które wywrócił Pan w gniewie i w zapalczywości swojej. *I. Mojż. 19, 24.*

24. I rzeką wszyscy narodowie: Czemu tak Pan uczynił tej ziemi? Cóż to za gniew zapalczywości jego gwałtowny? *III. Król. 9, 8. Jer. 22, 8.*

25. I odpowiedzą: Iż opuścili przymierze Pańskie, które uczynił z ojcy ich, kiedy je wywiódł z ziemie Egiptskiej:

26. I służyli cudzym bogom, i kłaniali się tym, których nie znali(6), i którym nie byli dani(7):

27. I dla tego się zapalił gniew Pański na tę ziemię, że przywiódł na nię wszystkie przeklęctwa, które w tych księgach są napisane:

28. I wyrzucił je z ziemie swej w gniewie, i w zapal-

(1) T. j. którzy kiedyś żyć będą.
(2) Idumejczyków, Madianitów, Moabitów, Ammonitów.
(3) T. j. zaufałby, obiecywałby sobie pomyślność.
(4) A niech strawi i t. d. zamiast: tak iżby strawiła i t. d. Wyrażenie to przysłowiowe przekład grecki tłumaczy: iżby grzesznik niewinnego popsuł. Znaczenie więc całego wiersza jest: I gdyby (bezbożny) .... mówił: "Dobrze mi będzie, chociaż będę chodził w nieprawości serca mego," i gorszyłby niewinnych: — Pan i. t. d., jak w następnym wierszu.
(5) Bezpłodną uczyniwszy. Porówn. Sędz. 9, 45.
(6) Nie uznawali.
(7) Zamiast: i którym nie byli dani, — w hebr.: i względem których nie byli żadnem dobrodziejstwem zobowiązani. Ob. wyżej 4, 19.

czywości, i rozgniewaniu wielkiem, i porzucił je w cudzą ziemię, jako się dziś pokazuje.

29. Tajemnice Panu Bogu naszemu: które są jawne, nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego ①.

ROZDZIAŁ XXX.

Prawdziwa pokuta Pana Boga ubłaga: o bliskości Przykazania Bożego: przekłada Żydom złe i dobre, aby sobie wybierali co chcieli.

1. Gdy tedy na cię przyjdą te wszystkie mowy, błogosławieństwo albo przeklęctwo, którem przełożył przed oczy twoje: a ruszony żalem serca twego między wszystkiemi narody, do których cię rozproszy Pan Bóg twój,

2. I nawrócisz się do niego, i usłuchasz rozkazania jego, jako ja dziś przykazuję tobie, z synami twemi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej:

3. Przywróci Pan Bóg twój pojmanie twoje, i zmiłuje się nad tobą, i zbierze cię znowu ze wszystkich narodów, między które cię był pierwej rozproszył ②.

4. Byś był i na kraje nieba ③ rozproszony, ztamtąd cię wyciągnie Pan Bóg twój,

5. I weźmie i wprowadzi do ziemie, którą posiedli ojcowie twoi, i otrzymasz ją: a błogosławiąc ci rozmnoży cię w więtszą liczbę niż byli ojcowie twoi. *II. Mach. 1, 29.*

6. Obrzeże Pan Bóg twój serce twe i serce nasienia twego: żebyś miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej, abyś mógł żyć.

7. A te wszystkie przeklęctwa obróci na nieprzyjacioły twoje, i na te, którzy cię nienawidzą i prześladują.

8. A ty się nawrócisz, i usłuchasz głosu Pana Boga twego: i będziesz czynił wszystkie przykazania jego, które ja dziś rozkazuję tobie:

9. I uczyni Pan Bóg twój, że będziesz obfitował we wszystkich sprawach rąk twoich, w płodzie żywota twego, i w owocu bydła twego, i w urodzaju ziemie twojej, i w żyzności wszech rzeczy. Abowiem nawróci się Pan, aby się weselił nad tobą we wszystkich dobrach, jako się weselił nad ojcy twemi:

10. Jeśli jednak będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, i strzegł przykazania jego, i ceremonii, które w tym zakonie są napisane: i nawrócisz się do Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej.

11. Rozkazanie to, które ja dziś przykazuję tobie, nie jestci nad tobą, ani daleko odległe ④,

12. Ani położone na niebie, żebyś mógł mówić: Któż z nas może wstąpić do nieba, aby je zniósł do nas, i żebyśmy słyszeli i skutkiem pełnili?

13. Ani za morzem leżące, abyś przyczyny wynajdował, i rzekł: Kto z nas będzie mógł przepłynąć morze, a przynieść je aż do nas: abyśmy słyszeli i czynili, co jest przykazano?

14. Ale barzo blizko ciebie jest mowa w uściech twoich, i w sercu twojem, abyś ji czynił ①.

15. Uważ żeciem dziś położył przed oczy twoje, żywot i dobre, a z drugiej strony, śmierć i złe:

16. Abyś miłował Pana Boga twego, a chodził w drogach jego, i strzegł rozkazania jego, i ceremonii, i sądów: i abyś żył, ażeby cię rozmnożył i błogosławił ci w ziemi do której wchodzisz posieść ją.

17. Lecz jeśli się odwróci serce twoje, i nie będziesz chciał słuchać, a błędem zwiedziony pokłonisz się cudzym bogom, i będziesz im służył:

18. Przepowiadam ci dzisia, że zginiesz, a mały czas będziesz mięszkał w ziemi, do której wnidziesz przeprawiwszy się przez Jordan posieść ją.

19. Wzywam świadków dziś Nieba i Ziemie, żem położył przed was żywot i śmierć, błagosławieństwo i przeklęctwo. Obierajże tedy żywot, abyś i ty żył i nasienie twoje:

20. I miłował Pana Boga twego, i był posłuszny głosu jego, i stał przy nim (bo on jest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich), abyś mieszkał w ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, żeby ją dał im.

ROZDZIAŁ XXXI.

Mojżesz na swe miejsce postanawia Jozue; Księgi drugiego zakonu każe pisać i w arce Bożej chować.

1. Szedł ② tedy Mojżesz i mówił wszystkie te słowa do wszystkiego Izraela,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat mi dziś, niemogę dalej wychodzić ③ i wchodzić, a zwłaszcza, że mi też Pan powiedział: Nie przejdziesz tego Jordanu. *IV. Mojż. 27, 13. Wyżej 3, 27.*

3. Pan Bóg tedy twój przejdzie przed tobą: on wygładzi wszystkie te narody przed oczyma twemi, i posiędziesz je: a ten Jozue przejdzie przed tobą, jako Pan mówił.

4. I uczyni im Pan, jako uczynił Sehon i Og Królom Amorrhejczyków, i ziemi ich, i wygładzi je. *IV. Mojż. 21, 24.*

5. Gdy tedy i te wam podda, także im uczynicie jakom wam rozkazał. *Wyżej 7, 2.*

6. Mężnie czyńcie a umacniajcie się: nie bójcie się, ani się lękajcie na ujrzenie ich, abowiem Pan Bóg twój sam jest wodzem twoim, a nie opuści ani cię odstąpi.

7. I zawołał Mojżesz Jozuego, i rzekł mu przed wszystkim Izraelem, umacniaj się i bądź mężnym: ty bowiem wprowadzisz ten lud do ziemie, którą Pan przysiągł dać ojcom ich i ty ją losem podzielisz. *Joz. 1, 6. III. Król. 2, 2.*

8. A Pan, który jest wodzem waszym, ten będzie z tobą: nie opuści cię ani odstąpi: nie bój się ani się lękaj.

---

① Te przekleństwa niech będą jakby tajemnicą Panu Bogu naszemu (aby nie używał ich na nas), a niech będą jawne (niech stoją zawsze na pamięci) nam i synom naszym po wszystkie czasy, abyśmy pamiętając na nie czynili wszystko, co zakon nakazuje.

② Spełniło się to po niewoli babilońskiej (II. Ezdr. 1, 8. 9), a doskonalszym sposobem spełni się, gdy wszystek Izrael kiedyś wejdzie do owczarni Chrystusowej.

③ Na kraje nieba = na najodleglejsze krańce ziemi.

④ Nie jest ani nad siły, ani nad pojęcie twoje, abyś nie mógł go wypełnić, kiedy cię Bóg nauczył i daje łaskę.

---

① Potrzeba tylko, abyś uwierzył, zwłaszcza w mającego przyjść Zbawcę. Rzym. 10, 6—9. Chociaż on bowiem wiele ma przynieść z nieba i dokonać boskiego dzieła na ziemi, jednak przy Zakonie możesz go już teraz przez wiarę mieć blizko siebie i brać udział w jego dziełach.

② Szedł, to samo co: zaczął.

③ Wychodzić i wchodzić = być wodzem.

9. Napisał tedy Mojżesz ten zakon ①, i dał ji kapłanom synom Lewi, którzy nosili ② skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim:

10. I przykazał im, mówiąc: Po siedmi lat, roku odpuszczenia, w święto Kuczek,

11. Gdy się znidą wszyscy z Izraela, aby się pokazali przed oczyma Pana Boga twego na miejscu, które obierze Pan, czytać będziesz słowa zakonu tego przed wszystkim Izraelem, co oni słyszeć będą,

12. I w jedno wszystek lud zebrawszy tak męże jako i niewiasty, dziatki i przychodnie, którzy są między bramami twemi, aby słuchając uczyli się, i bali się Pana Boga waszego, i strzegli, i pełnili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie też ich, którzy teraz nie wiedzą ③, aby mogli słuchać i bali się Pana Boga swego, po wszystkie dni których mieszkają na ziemi, do której wy przeprawiwszy się przez Jordan idziecie otrzymać ją.

14. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto blizko są dni śmierci twojej: zawołaj Jozuego a stójcie w przybytku świadectwa, że mu przykażę ④. Poszli tedy Mojżesz i Jozue, i stanęli w przybytku świadectwa:

15. I ukazał się tam Pan w słupie obłokowym, który stanął w weściu przybytku.

16. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto ty zaśniesz z ojcy twemi, a ten lud powstawszy będzie cudzołożył za bogi cudzymi w ziemi, do której idzie, aby w niej mieszkał: tam mię odstąpi, i zgwałci przymierze, którem z nim postanowił.

17. I rozgniewa się zapalczywość moja przeciw jemu dnia onego, i opuszczę go, i skryję oblicze ⑤ moje przed nim, i będzie na pożarcie: najdzie go wszystko złe, i uciski, tak iż rzecze w on dzień: Prawdziwie, iż nie jest Bóg ze mną, nalazły mię te złe.

18. A ja skryję i zataję oblicze moje w on dzień, dla wszystkiego złego, które czynił, iż się udał za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń ⑥ a nauczcie syny Izraelowe: aby na pamięć umieli i usty śpiewali, i niech mi będzie ta pieśń na świadectwo między synmi ⑦ Izraela.

20. Wprowadzę go bowiem do ziemie, o którąm przysiągł ojcom jego, mlekiem i miodem płynącej. A gdy się najedzą i nasycą i utyją: odwrócą się do cudzych bogów, i będą im służyć: i uwłóczyć mi będą i zrzucą przymierze moje.

21. Gdy go najdzie wiele złego i uciski: odpowie mu ta pieśń na świadectwo, której nie wymaże żadne zapamiętanie z ust nasienia twego. Bo ja wiem myśli jego co będzie czynił dziś, pierwej niż go wwiodę do ziemie, którąm mu obiecał.

22. Napisał tedy Mojżesz pieśń, i nauczył syny Izraelowe.

23. I przykazał Pan Jozuemu synowi Nun, i rzekł: Umacniaj się i bądź duży ⑧, ty bowiem wwiedziesz syny Izraelowe do ziemie, którąm obiecał, i ja będę z tobą.

① Niektórzy rozumieją tylko tę piątą księgę. Że jednak Mojżesz pisał i inne rzeczy z rozkazu Bożego (II. Mojż. 17, 14. 34, 27), musiały być przeto i te pisma jego, zatem wszystkie pięć ksiąg, oddane kapłanom. Nadto zakon miał być odczytywany ludowi (w. 11), a przecież piąta księga nie zawiera wszystkiego, do czego ma być zobowiązywanym.
② Albo sami, jeśli chcieli (ob. Joz. 3, 3. 6, 12. 13), albo przez innych, według rozporządzenia IV. Mojż. r. 4.
③ Bo jeszcze nie przyszli do użycia rozumu.
④ Podam przepisy (rządzenia).
⑤ Skryję oblicze = cofnę opiekę.
⑥ Którą ob. w następnym rozdziale.
⑦ Między synami, albo przeciw synom.
⑧ T. j. mężny.

24. Gdy tedy napisał Mojżesz słowa zakonu tego w księgach ①, i dokonał:

25. Przykazał Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmicie te księgi a połóżcie je przy boku skrzynie przymierza Pana Boga waszego: żeby tam były przeciw tobie na świadectwo.

27. Znam ja bowiem upór twój, i kark twój barzo twardy. Jeszcze gdym był żyw i chodził z wami, zawżdyście spornie czynili przeciw Panu: jakoż daleko więcej gdy umrę?

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze wedle pokoleni waszych, i nauczyciele, i będę mówił słowa te w uszy ich, i będę wzywał na nie nieba i ziemie.

29. Wiem bowiem, że po śmierci mojej źle czynić będziecie, i ustąpicie prędko z drogi, którąm wam przykazał: i zabieżą wam złe ostatniego ② czasu, kiedy czynić będziecie złość przed obliczności Pańską, abyście go rozdrażnili robotami rąk waszych ③.

30. I mówił Mojżesz, gdy słyszało wszystko zgromadzenie Izraelskie słowa pieśni tej, i aż do końca wyprawił

ROZDZIAŁ XXXII.

Pieśń Mojżeszowa o dobrodziejstwach Bożych a niewdzięczności Żydów

1. Słuchajcie niebiosa co mówię, niech słucha ziemia słów ust moich.

2. Niechaj się zroście jako deszcz nauka moja, niechaj płynie jako rosa wymowa moja, jako deszcz na ziele, a jako krople na trawę.

3. Bo będę wzywał ④ imienia Pańskiego: dajcie wielmożność ⑤ Bogu naszemu.

4. Boże sprawy są doskonałe, a wszystkie drogi jego sądy ⑥: Bóg wierny a bez wszelkiej nieprawości, sprawiedliwy i prawy.

5. Zgrzeszyli mu, a nie synowie jego w smrodach ⑦: naród zły i przewrotny.

6. Izali to oddawasz Panu ludu głupi a szalony: azaż nie on jest ojcem twoim, który cię posiadł ⑧ i uczynił, i stworzył cię?

7. Wspomni na dawne dni, rozmyślaj każdy rodzaj ⑨: spytaj ojca twego, i oznajmi tobie: starszych twoich i powiedząć. *Job. 8, 8.*

8. Gdy dzielił ⑩ Nawyższy narody: gdy oddzielał syny Adamowe, założył granice narodów ⑪: według liczby synów Izraelskich.

① Wszystkich pięciu.
② T. j. następnego.
③ T. j. uczynkami waszymi, albo: bałwanami, które są dziełem rąk ludzkich. Psal. 113, 4.
④ Chwalił, ogłaszał.
⑤ Chwałę, sławę.
⑥ T. j. sprawiedliwe.
⑦ A nie synowie jego i t. d. = i stali się nie synami jego w smrodach (w bałwochwalstwie). Ob. wyżej 29, 17.
⑧ Przez swe cuda, a nadewszystko przez wybranie cię.
⑨ Pokolenia po sobie następujące.
⑩ Przy wieży Babel.
⑪ Założył i t. d. = już wtedy postanowił dla was kraj, odpowiedni liczbie waszej. Albo, jak w greckim przekładzie: według liczby aniołów Bożych (danych narodom za przewodników, których rabini liczą 70). Myśl więc ta byłaby: Narody wydzielił aniołom, sobie zaś zachował lud Izraela (Ekkli. 17, 14). Tak tłumaczy wielu Ojców śś. Według innych: Już przy rozdzieleniu narodów miał (Bóg) Izraela na względzie: bo podzielił całą ludzkość na 12 głównych rodzajów (Mat. 19, 28), czyli na 70 narodów (I. Mojż. r. 10), co odpowiada liczbie 70 dusz, przybyłych z Izraelem (Jakóbem) do Egiptu (I. Mojż. 46, 27).

9. A część Pańska lud jego: Jakób sznur dziedzictwa jego[1].

10. Nalazł[2] go w ziemi pustej, na miejscu strachu i głębokiej pustyniej: Obwiódł go i uczył: i strzegł jako źrenice oka swego.

11. Jako Orzeł wywabiający ku lataniu orlęta swe, i nad nimi latający, rozszerzył skrzydła swoje, i wziął go, i nosił na ramionach swoich.

12. Pan sam wodzem jego był: a nie był z nim Bóg obcy.

13. Postawił go na wysokiej[3] ziemi: aby jadł owoce polne, żeby ssał miód z opoki, a oliwę z natwardszej skały[4].

14. Masło z krów, a mleko z owiec z tłustością jagniąt, i baranów synów Bazan[5]: i kozły z nalepszą pszenicą, i krew jagody pił jako naszczerszą.

15. Roztył[6] miły, i odwierzgnął: roztywszy, stłuściawszy, napęczniawszy, opuścił Boga Stworzyciela swego, i odstąpił od Boga Zbawiciela swego.

16. Rozdraźnili go[7] w bogach cudzych, i w obrzydłościach[8] ku gniewu wzruszyli.

17. Ofiarowali[9] czartom a nie Bogu: bogom, których nie znali: nowotni i świeży przyszli, których nie chwalili ojcowie ich.

18. Boga, który cię urodził, opuściłeś i zapomniałeś Pana stworzyciela twego.

19. Ujrzał Pan, i do gniewu wzruszony jest: iż go rozdraźnili synowie jego i córki.

20. I rzekł: Skryję oblicze moje od nich, a będę się przypatrował końcowi ich[10]: Naród bowiem przewrotny jest, i niewierni synowie:

21. Oni mię rozdraźnili w tym, który nie był Bogiem: rozgniewali w próżnościach[11] swoich: a ja draźnić je będę w tym, który nie jest ludem, i w głupim narodzie gniewać ich będę[12]. *Jer. 15, 14. Rzym. 10, 19.*

22. Ogień zapalił się w zapalczywości mojej, i będzie gorzał aż do spodku piekła[13]: i pożrze ziemię z jej urodzajem, i grunty gór wypali[14].

23. Zgromadzę na nie złe, i strzały moje wystrzelam w nie.

---

[1] Dziedzictwo, które otrzymał jakby przez wymiar sznurem mierniczym dokonany.

[2] Bóg wprawdzie już w Egipcie miał Izraela pod swą szczególną opieką, lecz na pustyni więcej jeszcze dlań uczynił i zawarł z nim przymierze.

[3] Palestyna jest krajem górzystym, przychylnym rolnictwu, winnicom i chodowaniu bydła.

[4] Pszczoły leśne składają tam miód w skałach, a drzewa oliwne rosną nawet w miejscach do żadnej uprawy niezdolnych.

[5] T. j. baranów z żyznej krainy Bazan.

[6] Roztył się bogactwami.

[7] T. j. Boga.

[8] Przez cześć bałwanów.

[9] Porówn. III. Mojż. 17, 7. I. Kor. 10, 20. Psal. 105, 37.

[10] T. j. usunę od nich swoją opiekę, a zobaczę dokąd zajdą.

[11] Bałwany są czczymi.

[12] A ja pogan, których oni mają za głupich i niegodnych łaski Bożej, wezmę za swój lud.

[13] Zapalił się gniew i niepozostawi nic nietkniętego, aż do ostatnich granic piekła, t. j. dotknie bezbożnego nie tylko tu na ziemi, lecz i w piekle.

[14] Po sądzie ostatecznym ziemia i wszystkie żywioły ogniem spłoną. II. Piotr. 3, 10—12.

24. Wyzdychają głodem i pożrzą je ptacy klwaniem[1] barzo przykrem: zęby bestyi zapuszczę w nie, z jadem[2] wlekących się po ziemi, i płazających.

25. Z nadworza[3] pustoszyć je będzie miecz, a wewnątrz strach, młodzieńca, wespół i pannę, ssącego z człowiekiem starym[4].

26. Rzekłem: Kędyż są?[5] uczynię, że ustanie z ludzi pamiątka ich.

27. Ale dla gniewu nieprzyjaciół odłożyłem: by snać nie pysznili się nieprzyjaciele ich, i nie rzekli: Ręka nasza wysoka, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Naród bez rady jest, i bez roztropności[6]. *Jer. 9, 12.*

29. Daj Boże, aby mądrzy byli, i rozumieli, i ostateczne rzeczy opatrowali.

30. Jako jeden ugania tysiąc, a dwa w tył obracają dziesięć tysięcy? izali nie przeto, iż Bóg ich zaprzedał je[7], a Pan zawarł je?[8]

31. Nie jest bowiem Bóg nasz jako bogowie ich: i nieprzyjaciele naszy są sędziowie[9].

32. Z winnice Sodomskiej, winnica ich[10], i z przedmieścia Gomorrhy winna jagoda ich, jagoda żółci, a grona barzo gorzkie.

33. Żółć smoków wino ich, a jad żmijowy nie uleczony.

34. Izali, te rzeczy nie są skryte u mnie, i zapieczętowane w skarbiech moich?[11]

35. Mojać jest pomsta, a ja oddam na czas, aby się powinęła noga ich: blizko jest dzień zginienia, i czasy się ku przybyciu kwapią. *Ekkli. 28, 1. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30.*

36. Będzie sądził Pan lud[12] swój, a nad sługami swymi[13] zmiłuje się: Ujrzy,[14] iż zemdlała ręka, i zamknieni[15] też ustali, a którzy zostali zniszczeli[16] *II. Mach. 7, 6.*

37. I rzecze: Gdzież są bogowie ich, w których nadzieję mieli? *Jer. 2, 28.*

38. Z których ofiar jadali tłustość, a pili wino mokrych ofiar? niechaj wstaną a ratują was, a niech was w potrzebie obronią.

39. Obaczcież, żem ja jest sam, a nie masz inszego Boga oprócz mnie: ja zabiję i ja ożywię: zranię i ja zleczę: a nie-

---

[1] Klwanie = dziobanie.

[2] Jakby żmij i t. d.

[3] Na polu, zewnątrz domu.

[4] Od dziecięcia u piersi matki będącego, aż do starca.

[5] W hebr.: Wyniszczę ich.

[6] Albo to są jeszcze słowa pogan, albo o poganach: Naród, który tak mówi, bez rady i t. d.

[7] Nieprzyjaciołom.

[8] Dał ich w ręce.

[9] Egipcyanie, Amalecyci, Madianici i inni widzieli na własne oczy, jak Bóg potrafi bronić swój lud.

[10] Jako wybrana winnica moja, tak wyrodził się lud mój, i stał się gorszym od Sodomitów.

[11] Czy sądzicie, że o tych owocach złych nie wiem? Wszystko jest zapisane w księdze mojej, i zachowane aż do dnia pomsty.

[12] Bezbożny.

[13] Sprawiedliwymi.

[14] Pan.

[15] W swych fortecach, albo może jeńcy, albo w domach będący, nie wojownicy.

[16] Którzy uciekli, albo się poddali, aby ujść przed mieczem.

masz ktoby z ręki mojej mógł wyrwać. *I. Król. 2, 6. Tob. 13, 2. Job. 10, 7.*

40. Podniosę ku niebu rękę moję, i rzekę: Żywię ja na wieki ①.

41. Jeśli zaostrzę jako błyskawicę miecz mój, i pochwyci sąd ręka moja: oddam pomstę nieprzyjaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzieli odwetuję.

42. Upoję strzały moje krwią ich, a miecz mój pożrze mięso, ze krwie pobitych, i z pojmania odkrytej nieprzyjacielskiej głowy ②.

43. Chwalcie narodowie lud jego, bo się krwie sług swoich mścić będzie ③: i pomstę odda nad nieprzyjacioły ich, a będzie miłościw ziemi ludu swego. *II. Mach. 7, 6.*

44. Przyszedł tedy Mojżesz i mówił wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu, on i Jozue syn Nun.

45. I dokonał tych wszystkich powieści, mówiąc do wszystkiego Izraela.

46. I rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszystkich słów, które ja dziś wam oświadczam: abyście rozkazali synom waszym chować je i czynić, i wypełnić wszystko co napisano jest tego zakonu:

47. Bo nie darmo je wam przykazano, ale aby każdy z was żył w nich: które czyniąc trwalibyście przez długi czas na ziemi, do której przeprawiwszy się przez Jordan wchodzicie posieść ją.

48. I mówił Pan do Mojżesza tegoż dnia, rzekąc:

49. Wstąp na tę górę Abarim, (to jest, przejścia) na górę Nebo ④, która jest w ziemi Moabskiej przeciw Jerychu: a oglądaj ziemię Chananejską, którą ja dam synom Izraelowym odzierżeć ją, a umrzy na górze.

50. Na którą wstąpiwszy będziesz przyłączon do ludów twoich, jako umarł Aaron brat twój na górze Hor ⑤, i przyłożon jest do ludów swoich ⑥. *IV. Mojż. 20, 26. 27, 12.*

51. Boście wystąpili przeciwko mnie w pośrodku synów Izraelowych u wody w Kades pustyni Sin: a niepoświęciliście mię między synmi Izraelowymi. *IV. Mojż. 20, 12. 27, 14.*

52. Z przeciwia oglądasz ziemię, a nie wnidziesz do niej, którą ja dam synom Izraelowym.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Mojżesz przedśmiercią ostatnie daje błogosławieństwo każdemu z osobna pokoleniu Izraelskiemu.

1. To jest błogosławieństwo, którym błogosławił Mojżesz, człowiek Boży, synom Izraelowym przed śmiercią swą.

2. I rzekł: Pan z Sinai przyszedł, i z Seir wszedł nam,

---

① T. j. przysięgam, jakom żyw od wieków (jako to jest prawdą, że żyję od wieków), że gdy zaostrzę i t. d. w. 41.

② Jeńcom, na znak niewoli, zwykle golono głowy.

③ Narody! szanujcie lud Izraelski, bo ma nad sobą Pana, który krwi sług i t. d.

④ Nebo jest częścią gór Abarim.

⑤ Wyżej 10, 6. powiedziano, że w Mosera. Prawdopodobnie Mosera (hebr. miejsce skarcenia, poprawy) jest drugą nazwą góry Hor, lub też miejscowość jaka przy tejże górze.

⑥ Przyłożon jest do ludów swoich, wyrażenie zwykłe o śmierci.

ukazał się z góry Pharan ①, a z nim świętych ② tysiące. W prawicy jego ognisty zakon ③.

3. Umiłował narody ④, wszyscy święci są w ręku jego, a którzy przybliżają się do nóg jego, wezmą z nauki jego. *Mądr. 3, 1.*

4. Zakon nam przykazał Mojżesz za dziedzictwo mnóstwa Jakóbowego.

5. Będzie ⑤ u naprawszego ⑥ królem zgromadziwszy książęta ludu z pokoleńmi Izraelowemi.

6. Niech żywie Ruben, a niech nie umiera, a niechaj będzie mały w liczbie ⑦.

7. To jest błogosławieństwo Judowe: Usłysz Panie głos Judów, a do ludu jego wprowadź go: ręce jego ⑧ będą się zań biły, i pomocnikiem jego przeciwko nieprzyjaciołom jego będzie.

8. Lewiemu też rzekł: Doskonałość twoja i nauka twoja ⑨ mężowi świętemu twemu ⑩, któregoś doświadczył w pokuszeniu, i osądziłeś u wód sprzeciwieństwa ⑪.

9. Który rzekł ojcu swemu i matce swej: Nie znam was, a braciej swej: Niewiem o was: i nie znali synów swoich ⑫. Ci ⑬ strzegli mów twoich, i przymierze twe zachowali.

10. Sądy twoje o Jakóbie, i zakon twój o Izraelu ⑭: będą kłaść kadzenie w zapalczywości twojej ⑮, i całopalenie na ołtarzu twoim.

11. Błogosław Panie mocy jego, a sprawy rąk jego przyjmi: potłucz grzbiety nieprzyjaciół jego: a którzy go nienawidzą, niechaj nie powstaną ⑯.

12. Beniaminowi też rzekł: Namilszy Pański będzie mieszkał u niego ⑰ bezpiecznie: jako w łożnicy cały dzień mieszkać będzie, a między ramiony jego będzie odpoczywał.

13. Józefowi ⑱ też rzekł: Z błogosławienia Pańskiego ziemia jego z owoców niebieskich i rosy, i głębokości podległej ⑲.

---

① Na Synai dał Bóg prawo: okazał się na ziemi Edomitów (Seir), gdzie przez węża miedzianego uwolnił was od zatrutych; w Faran wylał Ducha swego na 70 starszych. J. Chrystus dał nowy zakon, wybawił nas i rozlał dary Ducha ś. na wiernych swoich.

② Aniołów. Judy w. 14. Żyd. 1, 6.

③ Zakon tak stary jako i nowy nazywa się ognistym, bo jeden i drugi dąży do miłości, której symbolem jest ogień. Żyd. 12, 18. Dzieje Ap. 2, 3.

④ T. j. 12 pokoleń. Ob. I. Mojż. 48, 19.

⑤ Bóg.

⑥ T. j. u miłego, tak samo jak wyżej 32, 15.

⑦ Na Rubenie ciążyło przekleństwo ojca (I. Mojż. 49, 4). Symeon jest pominięty w tem błogosławieństwie, bo może zgrzeszył bałwochwalstwem na krótki czas przedtem; a może jest objęty w błogosławieństwie Judy. Ob. IV. Mojż. 25, 14.

⑧ T. j. Boga.

⑨ T. j. Boża. Zamiast doskonałość i nauka, w hebr. urim (światło) i thummim (doskonałość). Porówn. II. Mojż. 28, 30.

⑩ Aaronowi.

⑪ Ob. II. Mojż. 17. i IV. Mojż. 20.

⑫ Kapłaństwo jest i ma zostać przy Aaronie, bo Lewici, bez względu na stosunki pokrewieństwa, bronili czci Bożej. II. Mojż. 32, 28. III. Mojż. 10, 5.

⑫ Lewici.

⑭ W hebr: — będą twych praw uczyć Jakóba, i twego zakonu Izraela.

⑮ T. j. dla ubłagania gniewu Twego, Boże.

⑯ Sprawdziło się na Machabejczykach, którzy byli z pokolenia Lewi, pobili Antiocha i innych nieprzyjaciół ludu Bożego.

⑰ T. j. u Pana; albo że Pan będzie mieszkał u Beniamina; co się sprawdziło, bo świątynia na gruncie Benjamina była wystawioną. Porówn. Jer. 11, 15.

⑱ Przez Józefa rozumieją się dwaj jego synowie: Efraim i Manasses. Otrzymali oni ziemie najbogatsze.

⑲ T. j. strumieni i rzek.

14. Z jabłek, owoców, słońca i księżyca (1),

15. Z wierzchu starych gór, z owoców pagórków wiecznych (2):

16. I z urodzajów ziemie, i z obfitości jej. Błogosławieństwo onego, który się we krzu ukazał, niechaj przydzie na głowę Józefowę, i na wierzch głowy Nazareusza (3) między bracią jego. *II. Mojż. 3, 2.*

17. Jako pierworodnego byka piękność jego, rogi Rhinocerota, rogi jego, temi rozmiecie narody aż na kraje ziemie: teć są mnóstwa Ephraim, i te tysiące (4) Manasse.

18. A Zabulonowi rzekł: Wesel się Zabulon w wyściu twojem (5), a Isaachar w namieciech twoich (6).

19. Ludzi przyzową na górę (7): tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości: którzy powódź morską (8) będą ssać jako mleko, i skarby zakryte piasku.

20. I Gadowi, rzekł: Błogosławiony w szerokości (9) Gad: jako lew odpoczynął, i wziął ramię i głowę (10).

21. I oglądał Państwo swoje (11), że w części jego nauczyciel (12) jest odłożony: który był z książęty ludu, i czynił sprawiedliwości Pańskie, i sąd jego z Izraelem (13).

22. Danowi też rzekł: Dan szczenię lwie popłynie hojnie z Bazan (14).

23. A Nephthalemu rzekł: Nephthali będzie używał obfitości, i pełen będzie błogosławieństwa Pańskiego morze i południe posiędzie (15).

24. Aserowi też rzekł: Błogosławiony w syniech Aser, niech będzie przyjemny braciej swej, a niech omacza w oliwie nogę swoję (16).

25. Żelazo i miedź (17) obuwie jego. Jako dni młodości twojej, tak i starość twoja (18).

26. Niemasz innego Boga, jako Bóg naprawszego (19):

(1) Światło słoneczne i dobroczynny wpływ księżyca (niech mu daje Pan).
(2) Płody na górach rosnące, jak wino, oliwki i inne. Ob. I. Mojż. 49, 26.
(3) T. j. wybranego, ukoronowanego.
(4) Mnóstwa i tysiące = błogosławieństwa.
(5) Zabulon z jednej strony dotykał morza Śródziemnego, z drugiej Galilejskiego, czyli jeziora Genezareth; ztąd miał sposobność do żeglugi (ob. I. Mojż. 49, 13).
(6) Napełnionych dostatkiem. I. Mojż. 49, 14.
(7) T. j. Zabulonici, chociaż mieszkają od góry świętej, gorliwie jednak tam spieszyć będą, i swym przykładem pociągną nie tylko inne pokolenia, lecz i ludy obce, z którymi się stykają. Mogą się też powyższe słowa odnosić do zwycięztwa nad Jabinem i Sizarą, w którem się Issachar odznaczył. Sędz. 4, 6.
(8) Bogactwa za pośrednictwem żeglugi i handlu morskiego zdobyte.
(9) Rozległej posiadłości. Ob. Joz. 13, 24.
(10) T. j. najpotężniejszych królów zwycięży.
(11) Zaszczyt nad inne pokolenia.
(12) Mojżesz w ziemi Gada pogrzebany. Ob. niżej 34, 6.
(13) Dał prawo Izraelowi i według niego sądził. Inni te słowa: "który był z książęty" i t.d. odnoszą do Gada, iż on według rozkazu pańskiego pomagał innym pokoleniom do zdobycia ziemi chananejskiej. IV. Mojż. 32, 27. 32. V. Mojż. 3, 18. Joz. 1, 14.
(14) T. j. jak żwawy lew z ziemi Bazan, który szybko wypada na swój łup.
(15) Na zachód (ku morzu Śródziemnemu) i na południe się rozszerzy.
(16) Taką będzie miał obfitość oliwy, iż będzie mógł w niej nogi umywać.
(17) Alluzya do gór obfitujących w kopalnie.
(18) Niech będzie czerstwa.
(19) T. j. miłego jak w. 5. Tu mowa już nie o pojedyńczych pokoleniach, lecz o całym Izraelu.

wsiadacz niebieski (1) pomocnikiem twoim. Wielmożnością (2) jego obłoki przebiegają.

27. Mieszkanie jego wzgórę (3), a ze spodku ramiona wieczne (4): wyrzuci przed obliczem twojem nieprzyjaciela, i rzecze: Skrusz się.

28. Będzie mieszkał Izrael bezpiecznie, i sam (5). Oko Jakóbowe w ziemi zboża i wina (6), a niebiosa zachmurzą się rosą.

29. Błogosławionyś ty Izraelu: kto podobny tobie ludu, który zbawion bywasz w Panu? tarcz pomocy twojej, i miecz chwały twojej: zaprzą się ciebie (7) nieprzyjaciele twoi, a ty po szyjach ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Mojżesz na górę wstąpił: ziemię obiecaną oglądał: umarł; lud go płacze, a na miejsce jego Jozue wstąpił.

1. Wstąpił tedy Mojżesz z pól Moab na górę Nebo, na wierzch Phasga, przeciwko Jerychu: i ukazał mu Pan wszystkę ziemię Galaad (8) aż do Dan. *Wyżej 3, 27. 32, 49. II. Mach. 2, 4.*

2. I wszystkiego Nephthali, i ziemię Ehpraim i Manasse, i wszystkę ziemię Judy aż do morza ostatniego (9).

3. I stronę południową, i szerokość pola Jerycha miasta palm (10) aż do Segor.

4. I rzekł Pan do niego: Tać jest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, mówiąc: nasieniu twemu dam ją. Widziałeś ją oczyma swemi, ale nie przejdziesz do niej. *I. Mojż. 12, 7. 15, 8.*

5. I umarł tam Mojżesz sługa Pański w ziemi Moabskiej na rozkazanie Pańskie:

6. I pogrzebł (11) go w dolinie ziemie Moabskiej przeciwko Phogor: a nie dowiedział się człowiek o grobie jego aż do teraźniejszego dnia (12).

(1) Który zamieszkuje niebo.
(2) Wszechmocnością.
(3) Na niebie.
(4) Na dół sięga jego opieka (ramię).
(5) I sam, t. j. choćby mu nikt nie pomagał.
(6) Oczy Izraelitów widzieć będą ziemię pełną zboża i t. d.
(7) T. j. opierać ci się będą.
(8) Cała kraina za Jordanem.
(9) Śródziemnego.
(10) Porówn. Sędz. 1, 16. II. Par. 28, 15.
(11) Bóg, przez aniołów, jak niesie podanie Synagogi i Kościoła chrześcjańskiego. Według powszechnej opinii tłumaczy Pisma ś. rozdział ten nie był pisany przez Mojżesza, lecz albo przez Jozuego, albo Eleazara, najwyższego podówczas kapłana, albo przez innego pisarza świętego. Przez kogokolwiek jednak był pisany, Kościół go otrzymał jako słowo Boże.
(12) Bóg ukrył grób Mojżesza prawdopodobnie dla tego, aby Izraelitom, tak skłonnym do bałwochwalstwa, nie dać okazyi do jakiej zabobonnej czci jego zwłok (Theodor. Chrysost.), jak tego chciał szatan, gdy się spierał z Michałem archaniołem o zwłoki Mojżesza, zamierzając tenże grób uczynić jawnym. Judy w. 9.

7. Mojżeszowi sto i dwadzieścia lat było gdy umarł: a nie zaćmiło się oko jego ani się poruszyły zęby jego①.

8. I płakali go synowie Izraelowi na polach Moab trzydzieści dni: i spełniły się dni płaczu płaczących Mojżesza.

9. A Jozue syn Nun napełnion jest Ducha mądrości, bo Mojżesz nań włożył ręce swoje②. I byli mu posłuszni synowie Izraelowi, i uczynili jako Pan rozkazał Mojżeszowi.

① T. j. ani wzrok., ani siły nie opuściły go do końca życia.
② Ob. IV. Mojż 27, 18.

10. I nie powstał na potem prorok w Izraelu jako Mojżesz, któregoby znał Pan twarzą w twarz①,

11. We wszystkich znakach i cudach, które posłał przezeń, żeby czynił w ziemi Egiptskiej Pharaonowi i wszystkim sługom jego, i wszystkiej ziemi jego,

12. I wszelaką rękę mocną, i dziwy wielkie, które czynił Mojżesz przed wszystkim Izraelem.

① T. j. któregoby tak oświecał, z którymby tak poufale przestawał. I. Kor. 8, 3. II. Mojż. 33, 11.





39. MOJŻESZ ZSTĘPUJE Z GÓRY SINAI. II. Mojż. 19, 25.

KSIĘGI JOZUEGO.

Po śmierci Mojżesza Jozue dokończył podbicia ziemi chananejskiej i losami podzielił ją między pokolenia, które przed Jordanem nie otrzymały posiadłości. Nie można przypuścić, aby rzecz tak ważna i wszystkich w narodzie obchodząca, jak rozgraniczenie posiadłości, nie tylko pokoleń, ale i pojedyńczych rodzin, pozostał bez jakiegoś dokumentu autentycznego. Inaczej byłyby ciągłe spory familijne i wojny domowe o granice, a nawet Lewici nie byliby pewni swych posiadłości. Że zaś w całej historyi ludu żydowskiego podobnych sporów nie spotykamy, to nie czemu innemu przypisać, tylko dokładnemu, zaraz przy pomiarze, określeniu każdej posiadłości i opisaniu jej. Taki protokół wymiarów gruntowych przedstawia nam druga część tej księgi (r. 13—21) sporządzona przez Jozuego lub z jego rozkazu, i powierzona straży kapłanów wraz z innymi ważnymi dokumentami publicznymi przy świątyni, jak to był zwyczaj u Izraelitów (Joz. 24, 26). Aby zaś ten dokument nie zaginął, któryś z proroków, lub inny mąż od Boga natchniony, połączył go z żywotem Jozuego (r. 1—12 i r. 22—24) pisanym przez autora temuż wodzowi współczesnego, i przydał do istniejących już pięciu ksiąg Mojżeszowych. Tak według wielu tłumaczy powstała księga Jozuego, a tytuł jej w takim razie wskazywałby nie autora, ale główną treść (o Jozuem). Inni utrzymują, że pisał sam Jozue. Przypuściwszy jednak to ostatnie zdanie musielibyśmy zarazem przyjąć, że ktoś ją później przerabiał, co na jedno wyniesie ze zdaniem pierwszem. Znajdujemy tam bowiem 1° fakta, które dopiero po śmierci Jozuego miały miejsce (Por. oz. 15, 13—19. z Sędz. 1, 10—15; Joz. 16, 10. i Sędz. 1, 20; Joz. 19, 4. i Sędz. 18, 1 i następ.); 2° przy opisie walki o dniu cudownie przedłużonym, autor (10, 13) opowiada, że cud ten zapisany jest w księdze sprawiedliwych; a tym sposobem przyznaje, iż sam czerpał z innego pamiętnika, współczesnego zapewne Jozuemu. 3° Wzmiankę o trąbach, które się używają podczas Jubileuszu (6, 4. 13; więc pisał już po jakimś jubileuszu). To wszystko przemawiałoby przeciw autorstwu Jozuego. Jakkolwiek przecież rzecz się ma z autorem, to jednak jest pewnem, że księga ta pisaną była wprzód od księgi Sędziów, i nie później, jak przed siódmym rokiem panowania Dawida. Że chciał autor nie udawać się za Jozuego, dowodzą wspomnione wyżej miejsca, 4, 9. 16, 10. 10, 13. i 24, 31. — a nadewszystko opis śmierci i pogrzebu Jozuego (24, 29). Następujące zaś miejsca wskazują, że autor pisał przed siódmym rokiem Dawida. Opowiada bowiem: 1) że Jebuzejczycy posiadają Jerozolimę razem z Judą (15, 63); co było tylko do siódmego roku Dawidowego. (Ob. II. Król. 5, 5—9); 2) że Chananejczyk mieszkał w Gazer pośród Efraimitów (16, 10), co mógł mówić tylko przed panowaniem Salomona, gdyż król Egipski zdobył to miasto i dał Salomonowi w posagu za swoją córką. (II I. Król. 9, 16); 3) że Gabaonici na mocy podstępnie wydobytej od Jozuego ugody uwolnieni zostali od rzezi, a obróceni na służbę przybytku (9, 26. 27); lecz ta umowa unieważnioną została przez zbrodnię Saula (II. Król. 21, 1). 4) Miasto Sydon nazywa wielkiem, tymczasem za Dawida już nie Sydon, ale Tyr był głównem miastem Fenicyi (III. Król. 5, 1). Szczegółowo o tem ob. Havernik, Handbuch der hist.-krit. Einleitung II. 12. Za tak dawnym wiekiem przemawia też i język tej księgi starożytny hebrajski, najwięcej zbliżony do języka ksiąg Mojżeszowych. Obejmuje ona dzieje lat około 17, t. j. 1450—1433 przed nar. Chr. i dowodzi spełnienia obietnic, danych przez Boga patryarchom o ziemi chananejskiej. W hebr. nosi tytuł: *Jehoszuah ben Nun;* w grec. *Iehons Nane.*

ROZDZIAŁ I.

Pan Bóg dodaje myśli Jozue, a on ludu rozkazał się na drogę gotować, a lud mu posłuszeństwo ślubuje.

1. I stało się po śmierci Mojżesza sługi Pańskiego, iż mówił Pan do Jozuego syna Nun, służebnika Mojżeszowego, i rzekł mu:

2. Mojżesz sługa mój umarł: Wstań, a przepraw się przez ten Jordan, ty i wszystek lud z tobą do ziemie, którą ja dam synom Izraelowym.

3. Wszelkie miejsce, po którem deptać będzie stopa nogi waszej, dam wam, jakom rzekł Mojżeszowi. *V. Mojż. 11, 24.*

4. Od puszczej① i od Libanu, aż do rzeki wielkiej Euphratesa, wszystka ziemia Hetejczyków②, aż do morza wielkiego③ na zachód słońca, będzie granica wasza.

5. Żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł, po wszystkie dni żywota twego: jakom był z Mojżeszem, tak będą z tobą: nie opuszczę cię, ani cię odstąpię. *Żyd. 13, 5.*

6. Zmacniaj się, a bądź dużym④: abowiem ty losem podzielisz ludowi temu ziemię, o którąm ojcom ich przysiągł, żebym ją dał im. *V. Mojż. 31, 7. 23. III. Król. 2, 2.*

7. Zmacniaj się tedy, a bądź mocnym barzo: abyś strzegł i czynił wszystek zakon, któryć rozkazał Mojżesz sługa mój: nie ustępuj od niego w prawo ani w lewo, abyś rozumiał① wszystko co czynisz.

8. Niechaj nie odstępuje księga zakonu tego od ust twoich②: ale w niej będziesz rozmyślał we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko co w niej napisano: na ten czas wyprostujesz drogę twoję③, i wyrozumiesz ją.

9. Otoć przykazuję zmacniaj się, a bądź duży. Nie bój się, ani się lękaj, bo z tobą jest Pan Bóg twój we wszystkiem do czegokolwiek się obrócisz.

10. I przykazał Jozue przełożonym nad ludem, mówiąc: Przejdźcie przez pośrodek obozu, i rozkażcie ludowi, i mówcie:

11. Nagotujcie sobie strawy④, po trzech dniach bowiem pójdziecie za Jordan, i wnidziecie posieść ziemię, którą Pan Bóg wasz da wam.

12. Rubenitom też i Gaditom, i połowicy pokolenia Manasse rzekł⑤:

13. Pamiętajcie na mowę, którą wam rozkazał Mojżesz sługa Pański, mówiąc: Pan Bóg wasz dał wam odpoczynienie⑥, i wszystkę ziemię⑦.

① Walecznym.
② Arabskiej.
③ Hetejczycy biorą się tu za wszystkich Chananejczyków, jak często w Piśmie ś. część za całość.
④ T. j. Śródziemnego.

① T. j. mądrze czynił.
② Przez częste czytanie go.
③ Iż nie będziesz miał przeszkód na niej.
④ Manny, która jeszcze spadała (ob. niżej 5. 12), i innych pokarmów, jakie można było mieć w zdobytym kraju przed Jordanem. Rozkaz ten wydany był dopiero wtedy, gdy Izraelici stanęli nad Jordanem (3, 1), lecz położony jest tutaj, aby okazać gotowość Jozuego, z jaką spełniał rozkazy boskie.
⑤ Zanim przybyli nad Jordan.
⑥ Czyli miejsce spoczynku, osiadłość.
⑦ Na wschód Jordanu.

14. Żony wasze, i synowie, i dobytki zostaną w ziemi, którą wam dał Mojżesz za Jordanem: a wy przejdźcie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy ręką mocni, a walczcie za nimi, *IV. Mojż. 32, 26.*

15. Aż da Pan odpoczynienie braciej waszej, jako i wam dał, że też i oni osięgną ziemię, którą Pan Bóg wasz da im: a tak wrócicie się do ziemie osiadłości waszej, i będziecie w niej mieszkać, którą wam dał Mojżesz sługa Pański za Jordanem na wschód słońca.

16. I odpowiedzieli Jozuemu, i rzekli: Wszystko coś nam rozkazał, uczyniemy: i gdziekolwiek poślesz, pójdziemy.

17. Jakośmy we wszem byli posłuszni Mojżeszowi, tak będziem posłuszni i tobie: tylko niech Pan Bóg twój będzie z tobą, jako był z Mojżeszem.

18. Ktoby się sprzeciwił ustom twoim, a nie byłby posłuszny wszystkim mowam, które mu przykażesz, niechaj umrze: tylko ty zmacniaj się, a mężnie sobie poczynaj.

ROZDZIAŁ II.

Posłano szpiegi do Miastu Jerycho, których Rahab nieuczciwa białogłowa przechowała, wziąwszy od nich obietnicę litości.

1. Posłał tedy Jozue syn Nun z Setim dwu mężów szpiegów potajemnie, i rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię, i miasto Jerycho. Którzy wyszedszy weszli w dom niewiasty wszetecznej ①, imieniem Rahab, i stanęli u niej.

2. I dano znać królowi Jerycho, i powiedziano: Oto mężowie z synów Izraelowych weszli tu w nocy, żeby wypatrowali ziemię.

3. I posłał król Jerycho do Rahab, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ciebie, i weszli do domu twego: bo szpiegowie są, i wszystkę ziemię wypatrować przyszli.

4. A wziąwszy niewiasta męże skryła, i rzekła: Znam się do tego, przyszli do mnie, alem niewiedziała zkąd byli: *Niżej 6, 17.*

5. A gdy bramę zamykano, gdy już było ciemno, i oni zaraz wyszli, niewiem gdzie poszli: gońcie je prędko, a pojmacie je ②.

6. A ona je wwiodła na altanę ③ domu swego, i nakryła je paździerzem lnu, które tam było.

7. A ci którzy byli posłani, ścigali je drogą, która wiedzie do brodu Jordanu: a gdy oni wyszli, wnet zamkniono bramę ④.

8. Jeszcze byli nie zasnęli, którzy się kryli, a oto niewiasta wstąpiła do nich, i rzekła:

9. Wiem, że Pan dał wam ziemię: abowiem przypadł strach wasz na nas, że zemdleli wszyscy obywatele ziemie.

10. Słyszeliśmy, że Pan wysuszył wody morza Czerwonego na weście wasze, kiedyście wyszli z Egiptu, i coście uczynili dwiema królom Amorrhejczyków, którzy byli za Jordanem: Sehon i Og, któreście pobili. *II. Mojż. 14, 21. IV. Mojż. 21, 24.*

11. A to słysząc polękaliśmy się, i zemdlało serce nasze, i nie ostał się w nas duch na przyście wasze: Bo Pan Bóg wasz sam jest Bóg na niebie wzgórę, i na ziemi nizko.

12. Przetoż teraz przysiężcie mi przez Pana, iż jakom ja nad wami użyła miłosierdzia, tak i wy abyście uczynili z domem ojca mojego: i dajcie mi znak pewny, *Niżej 6, 22.*

13. Że zachowacie żywo ojca mego i matkę, bracią i siostry moje, i wszystko co ich jest, a wyzwolicie dusze nasze od śmierci.

14. Którzy odpowiedzieli jej: Dusza nasza niechaj będzie za was na śmierć ①: wszakże jeśli nas nie wydasz. A gdy nam Pan da ziemię, okażemy nad tobą miłosierdzie i prawdę.

15. Spuściła je tedy na powrozie z okna, bo dom jej był przy murze ②.

16. I rzekła im: Wstąpcie na góry, aby snać was nie potkali wracający się: a tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, a tak pójdziecie drogą waszą.

17. Którzy rzekli do niej: Będziem wolni od tej przysięgi, którąś nas poprzysięgła:

18. Jeśli gdy wnidziemy do tej ziemie, znakiem będzie ten powrózek czerwony, a uwiążesz go w oknie, z któregoś nas spuściła ③: a ojca twego i matkę, i bracią, i wszystkę twą rodzinę zgromadzisz do domu swego.

19. Kto ze drzwi domu twego wynidzie, krew jego będzie na głowę jego ④, a my będziem niewinni. Ale krew wszystkich, którzy z tobą w domu będą, obróci się na głowę naszę, jeśli się ich kto dotknie.

20. Ale jeśli nas będziesz chciała wydać, i tę mowę objawić, będziem wolni od tej przysięgi, którąś nas poprzysięgła.

21. A ona odpowiedziała: Jakoście rzekli, tak niechaj będzie. I puściwszy je, aby poszli, uwiązała ⑤ powrózek czerwony w oknie.

22. A oni idąc przyszli do gór, i mieszkali tam przez trzy dni ⑥, aż się wrócili ci, którzy gonili: bo naszukawszy się po wszystkich drogach, nie naleźli ich.

23. Którzy gdy weszli w miasto, wrócili się, i zstąpili szpiegowie z góry: a przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Jozuego syna Nun, i powiedzieli mu wszystko co się im było przydało:

24. I rzekli: Dał Pan wszystkę tę ziemię w ręce nasze, i upadli od strachu wszyscy obywatele jej.

---

① Wyraz hebrajski może znaczyć i gospodynią. Może oddawała się haniebnemu rzemiosłu poprzednio. W owej jednak krainie, gdzie z rozpusty oddawano cześć bałwanom, rzemiosło to nie uważało się za hańbiące, a dom takiej nierządnicy, jakby gospoda, był najdogodniejszym do powzięcia wiadomości.

② Chociaż przez to usłużne kłamstwo popełniła mały grzech, zasłużyła jednak na łaskę sprawiedliwości przez wiarę swoją (w. 9—13), połączoną z uczynkami (Żyd. 11, 31. Jakób. 2, 25). Nie można jednak przypuścić, aby obok tej wiary została się nadal w bałwochwalstwie i nierządzie.

③ Na dach płaski.

④ Miejską.

① T. j. poręczamy; wam własnem życiem uwolnienie podczas zagłady tego miasta.

② Miejskim.

③ S. Augustyn pisze: Rahab została wybawioną, bo na czole nosiła znak Krwi Chrystusowej (czerwony powrózek); przeto Zbawiciel rzekł do Faryzeuszów: "Zaprawdę powiadam wam, iż celnicy i wszetecznice uprzedzą was do królestwa Bożego." Uprzedzą, bo sobie gwałt zadają przez żywą wiarę; a którzy sobie gwałt zadają, ci porywają królestwo niebieskie.

④ T. j. będzie sam przyczyną swej śmierci.

⑤ Później.

⑥ T. j. noc, dzień następujący i znów noc.

ROZDZIAŁ III.

Mocą a dziwem osobliwym od Boga Jordan wysechł, i tak lud Izraelski przeszedł do Ziemie Obiecanej.

1. Wstawszy tedy Jozue w nocy①, ruszył się z obozem: a wyciągnąwszy z Setim, przyszli do Jordanu on i wszyscy synowie Izraelowi, i mieszkali tam trzy dni②.

2. Które gdy minęły, przeszli woźniowie③ przez pośród obozu,

3. Wołając i mówiąc: Gdy ujrzycie skrzynię przymierza Pana Boga waszego, i kapłany rodu Lewitskiego niosące ją, wy się też ruszcie, a idźcie za idącemi wprzód:

4. A niechaj będzie plac między wami, a między skrzynią na dwa tysiąca łokiet: abyście zdaleka mogli widzieć i wiedzieć, którą drogą iść macie: boście przedtem nią nie chodzili: a strzeżcie się, abyście się nie przybliżali do skrzynie.

5. I rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się: bo jutro Pan uczyni między wami cuda.

6. I rzekł do kapłanów: Weźmicie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem: którzy czyniąc dosyć rozkazaniu, wzięli, i szli przed nimi.

7. I rzekł Pan do Jozuego: Dziś cię poczną wywyższać przede wszystkim Izraelem: aby wiedzieli, iż jakom był z Mojżeszem, takem jest i z tobą. *Wyżej 1, 5.*

8. A ty rozkaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w część wody Jordanu, stańcie w niej.

9. I rzekł Jozue do synów Izraelowych: Przystąpcie sam, a słuchajcie słowa Pana Boga waszego,

10. I zaś: Potem, pry, poznacie, że Pan Bóg żywiący jest w pośrodku was, i wytraci przed oczyma waszemi Chananejczyka, i Hetejczyka, Hewejczyka, Pherezejczyka, Gergezejczyka też i Jebuzejczyka, i Amorrhejczyka.

11. Oto skrzynia przymierza Pana wszej ziemie pójdzie przed wami przez Jordan. *Dzieje Ap. 7, 45.*

12. Nagotujcież dwanaście mężów z pokolenia Izraelowego: po jednemu z każdego pokolenia.

13. A gdy położą stopy nóg swoich kapłani, którzy niosą skrzynię Pana Boga wszej ziemie w wodzie Jordanowej: wody, które są poniżej, zbieżą i opadną; a które powyż idą, w jednej kupie się zastanowią.

14. Wyszedł tedy lud z namiotów swych, aby przeszedł Jordan: a kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza, szli przed nim.

15. A gdy oni weszli w Jordan, a nogi ich w części wody omoczone były (a Jordan brzegi łoża swego czasu żniwa był napełnił)④. *Ekkli 24, 36.*

16. Stanęły wody ściekające, na jednem miejscu, i jako góra podnosząc się widziane były daleko, od miasta, które zową Adom, aż do miejsca Sarthan: a które były niższe, do morza pustynie (które teraz martwem zową) spłynęły, aż do szczętu ustały.

17. A lud szedł na przeciwko Jerychowi: a kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suchej ziemi w pośród Jordanu przepasani①, aż wszystek lud przez suche łoże przechodził.

① W hebr.: bardzo rano.
② T. j. przez dzień, w którym przybyli, dzień następny i część trzeciego.
③ W hebr.: urzędnicy.
④ Było to w miesiącu Nizan (Marzec-Kwiecień). W tym miesiącu w Palestynie dojrzewa jęczmień, a śniegi na górach topnieją i zapełniają łożyska rzek i mniejszych rzeczek.

ROZDZIAŁ IV.

Wniesiono dwanaście kamieni ze środka Jordanu na pamiątkę potomnym czasom, a drugie dwanaście we środku łożyska Jordanowego postawiono.

1. Którzy gdy przeszli, rzekł Pan do Jozuego:

2. Obierz dwunaście mężów②, po jednemu z każdego pokolenia:

3. A rozkaż im, aby wzięli z pośrodku łoża Jordanu, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście natwardszych kamieni, które położycie na miejscu obozu, gdzie rozbijecie namioty tej nocy.

4. I wezwał Jozue dwunaście mężów, które wybrał z synów Izraelowych po jednemu z każdego pokolenia,

5. I rzekł do nich: Idźcie przed skrzynię Pana Boga waszego do pośrodku Jordana, a wynieście ztamtąd każdy po jednym kamieniu na ramionach waszych, według liczby synów Izraelowych:

6. Aby był znak w pośród was: a gdy was będą pytać synowie waszy jutro③, mówiąc: Co znaczy kamienie?

7. Odpowiecie im: Ustały wody Jordanowe przed skrzynią przymierza Pańskiego, gdy szła przezeń: i dla tego położono te kamienie na pamiątkę synów Izraelowych, aż na wieki.

8. Uczynili tedy synowie Izraelowi tak jako im rozkazał Jozue, niosąc z pośrodku Jordanowego łoża dwanaście kamieni, jako mu był Pan rozkazał, według liczby synów Izraelowych, aż na miejsce, na którem się obozem położyli, i tam je pokładli.

9. Drugie też dwanaście kamieni położył Jozue na śród łoża Jordanu, kędy stali kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza: i są tam aż do teraźniejszego dnia④.

10. A kapłani, którzy nieśli skrzynię, stali w pośród Jordanu, aż się wypełniło wszystko, co Jozuemu żeby mówił do ludu, przykazał był Pan, i powiedział mu Mojżesz⑤. I spieszył się lud, i przeszedł.

11. A gdy wszyscy przeszli, przeszła i skrzynia Pańska, i kapłani szli przed ludem.

12. Synowie też Ruben, i Gad, i pół pokolenia Manasse, szli zbrojno przed synami Izraelowymi, jako im był Mojżesz przykazał: *IV. Mojż. 32, 28.*

13. I czterdzieści tysięcy ludzi walecznych, ufcami, i klinąmi szli po równinach i polach miasta Jerycha.

14. Onego dnia uwielbił Pan Jozuego przede wszystkim Izraelem, aby się go bali, jako się bali Mojżesza, póki żył.

15. I rzekł do niego⑥:

16. Przykaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, aby wystąpili z Jordanu.

① T. j. czekając.
② Ob. wyżej 3, 12.
③ T. j. w przyszłości.
④ Mógł tak pisać Jozue, bo pisał przy końcu życia swego, t. j. w 16 lat po tem zdarzeniu. Podobną pamiątkę zostawił Mojżesz. II. Mojż. 24, 4.
⑤ Aby szli mężnie przeciw nieprzyjaciołom, i aby pokolenia: Ruben, Gad i połowa Manassesa szły także z innemi. Porówn. niżej w. 12. i IV. Mojż. 32, 28. 29.
⑥ Wiersz ten i następne aż do 19 włącznie, winny stać przed w. 11. Tego rodzaju przedstawienia często się w tej księdze znajdują.

17. Który przykazał im, mówiąc: Wystąpcie z Jordanu.

18. A gdy wystąpili niosąc skrzynię przymierza Pańskiego, i suchą ziemię deptać poczęli, wróciły się wody Jordanu do łoża swego, i płynęły jako przedtem zwykły były.

19. A lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego①, i położyli się obozem w Galgalach na wschodnią stronę miasta Jerycha.

20. Dwanaście też kamieni, które z Jordanowego łoża wzięli byli, postawił Jozue w Galgalach,

21. I rzekł do synów Izraelowych: Kiedy spytają synowie waszy jutro ojców swych, i rzeką im: Co znaczy to kamienie?

22. Nauczycie ich, i rzeczecie: Przez suche łoże przeszedł Izrael Jordan ten:

23. Gdy osuszył Pan Bóg wasz wody jego przed oczyma waszemi, ażeście przeszli:

24. Jako był pierwej uczynił na Czerwonem morzu, które osuszył, ażeśmy przeszli: *II. Mojż. 14, 21.*

25. Aby poznały wszystkie narody ziemskie, przemocną rękę Pańską, ażebyście się i wy bali Pana Boga waszego po wszystek czas.

ROZDZIAŁ V.

Polękali się Chananejczykowie, obrzezują się Izraelczykowie, Phase przejścia obchodzą, ustała Manna, Anioł Pański się ukazał Jozuemu.

1. Gdy tedy usłyszeli wszyscy królowie Amorrhejczyków, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodu słońca, i wszyscy królowie Chanaan, którzy dzierżeli blizkie wielkiego morza miejsca, że wysuszył Pan wody Jordanowe przed synmi Izraelowymi, aż przeszli②: upadło serce ich, i niezostał w nich duch, bojących się weścia synów Izraelowych.

2. Tego czasu rzekł Pan do Jozuego: Uczyń sobie noże kamienne③ a obrzeżesz powtóre④ syny Izraelowe.

3. Uczynił co Pan kazał, i obrzezał syny Izraelowe na pagórku odrzezków.

4. A ta jest przyczyna wtórego obrzezania: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu płci mężkiej, wszyscy wojenni mężowie pomarli na puszczy, przez barzo wielkie krążenie drogi, którzy wszyscy byli obrzezani.

5. A lud, który się urodził na puszczy,

6. Przez czterdzieści lat drogi barzo szerokiej pustynie, był nieobrzezany: aż wymarli ci, którzy niesłuchali głosu Pańskiego, i którym przedtem przysiągł był, żeby im nie ukazał ziemię mlekiem i miodem płynącą.

7. Tych synowie nastąpili na miejsce ojców, i od Jozuego obrzezani są: ponieważ jako się urodzili, w nieodrzezku byli, ani ich żaden na drodze był obrzezał.

8. A gdy byli wszyscy obrzezani, mieszkali na temże miejscu obozu, aż się wygoili.

① W roku kościelnym, Nisan. Ob. wyżej 3, 15.
② W hebr: ażeśmy przeszli.
③ Ob. II. Mojż. 4, 25.
④ Nie znaczy, żeby podlegali drugi raz obrzezaniu ci, którzy już byli obrzezani, lecz nakazuje wznowić prawo obrzezania, przez czas podróży w zawieszeniu będące (w. 4. 5). Nakazuje zaś wznowić je na wstępie do Ziemi Obiecanej, gdyż inaczej Żydzi nie mogliby ani wypełniać innych przepisów Zakonu, ani różnić się od ludów chananejskich, nieobrzezanych.

9. I rzekł Pan do Jozuego: Dzisia zdjąłem z was zelżywość Egipską①. I nazwano imie onego miejsca Galgala②, aż do dnia teraźniejszego.

10. I mieszkali synowie Izraelowi w Galgalach, i czynili Phase③ czternastego dnia miesiąca ku wieczoru na polach Jerycho:

11. I jedli zboże ziemie drugiego dnia, przaśny chleb i prażmo④ tegoż roku.

12. I przestała Manna, skoro poczęli jeść zboże ziemie, ani używali więcej synowie Izraelowi onego pokarmu, ale jedli ze zboża ziemie Chananejskiej roku tego.

13. A gdy Jozue był na polu⑤ Miasta Jerycha, podniósł oczy, i ujrzał męża⑥, stojącego przeciwko jemu, dzierżącego dobyty miecz, i szedł do niego, i rzekł: Nasześ, czyli nieprzyjacielski?

14. A on odpowiedział: Nie: alem jest Hetman wojska Pańskiego, i terazem przyszedł⑦.

15. Upadł Jozue twarzą na ziemię, i pokłoniwszy się rzekł: Co Pan mój mówi do sługi swego?

16. A on: Zzuj, pry, obuwie twoje z nóg twoich: bo miejsce, na którem stoisz, święte jest. I uczynił Jozue jako mu było rozkazano. *II. Mojż. 3, 5. Dzieje Ap. 7, 33.*

ROZDZIAŁ VI.

O dobyciu i skażeniu Miasta Jerycho, o zachowaniu Rahab niewiasty, i przeklęctwo Miasta tego.

1. A Jerycho zamknione było, i opatrzone⑧ dla bojaźni synów Izraelowych, i żaden wyniść nieśmiał albo wniść.

2. I rzekł Pan⑨ do Jozuego: Otom dał w ręce twe Jerycho, i króla jego, i wszystkie męże mocne.

3. Obchodźcie miasto wszyscy mężowie waleczni raz na dzień: a tak czynić będziecie przez sześć dni.

4. A siódmego dnia kapłani⑩; niechaj wezmą siedm trąb, których używają w Jubileusz⑪, a niech idą przed skrzynią przymierza, i siedm kroć obejdziecie miasto, a kapłani będą trąbić w trąby.

5. A gdy zabrzmi głos trąby dłuższy i drobniejszy, i w uszach się waszych rozlegać będzie, krzyknie wszystek lud okrzykiem wielkim, a upadną z gruntu mury miejskie, i wnidzie każdy w miasto tem miejscem, przeciw któremu stał.

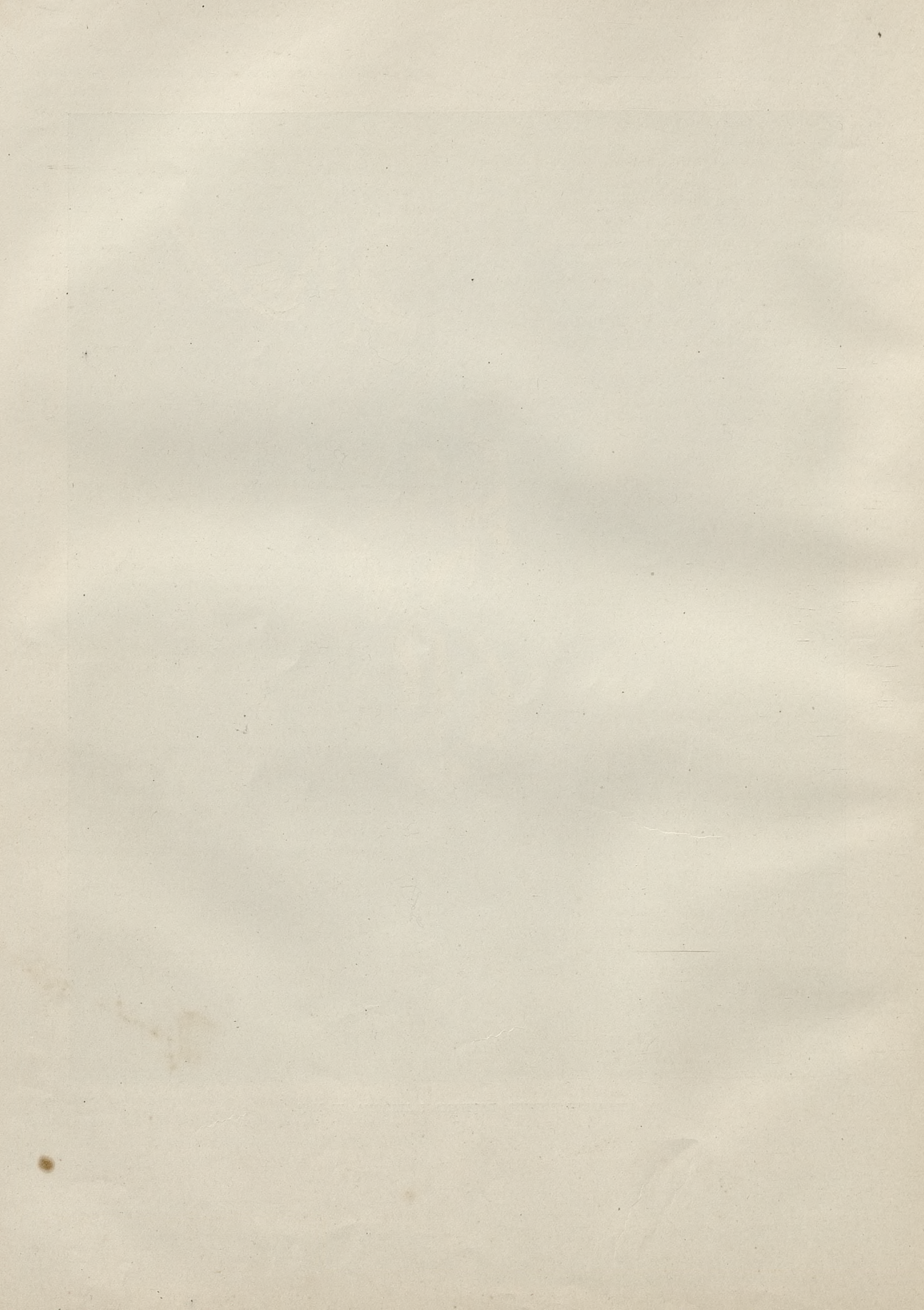
6. Wezwał tedy Jozue syn Nun kapłanów, i rzekł do nich: Weźmicie skrzynię przymierza, a siedm innych kapłanów niechaj wezmą siedm trąb Jubileuszów, a niech idą przed skrzynią Pańską.

7. Do ludu też rzekł: Idźcie, a obejdźcie miasto, idąc zbrojni przed skrzynią Pańską.

① T. j. to, co was czyniło zewnętrznie podobnymi do Egipcyan i innych bałwochwalców. Winniście też i z serca swego wyrzucić ich namiętności i bałwanów.
② Od hebr. galgal, odciąć, oddalić.
③ T. j. uroczystość Paschy.
④ Prażmo (polenta), prażone czyli gotowane ziarna jęczmienia, lub innego zboża.
⑤ Należącem do miasta Jerycho.
⑥ Był to anioł, przybyły z rozkazu Bożego; trzymał miecz, jako zapowiedź mającej nastąpić walki. A że przybrał postać ludzką, przeto Jozue uważał go za człowieka. Jedni mają tego anioła za Michała archanioła, według Dan. 10, 21. 12, 1, inni za Gabriela, inni za objawienie się Syna Bożego, jak II. Mojż. r. 3.
⑦ Aby wam pomagać.
⑧ W hebr.: A Jerycho miało bramy żelazne, zamknięte i zaparte było mosiężnymi drągami.
⑨ Przez anioła, który się ukazał Jozuemu. Ob. wyżej 5, 13.
⑩ Siedmiu kapłanów.
⑪ Ob. III. Mojż. 25, 9. Trąby te były z rogów baranich.



40. UKARANIE KOREGO, DATHANA I ABIRONA. IV. Mojż. 16.



8. A gdy słowa skończył Jozue, i siedm kapłanów siedmią trąb trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego,

9. A wszystko wojsko zbrojne szło wprzód, ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąbienie się po wszech miejscach rozlegało.

10. A przykazał był Jozue ludowi, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani usłyszan będzie głos wasz, ani żadna mowa z ust waszych nie wynidzie, aż przydzie dzień, którego wam rzekę: Wołajcie, a krzyczcie.

11. Obchodziła tedy skrzynia Pańska miasto raz na dzień, a wróciwszy się do obozu, została tam.

12. Gdy tedy Jozue wstał w nocy①, wzięli kapłani skrzynię Pańską,

13. I siedm z nich siedm trąb, których w Jubileuszu używają, i szli przed skrzynią Pańską chodząc i trąbiąc, a lud zbrojny szedł przed nimi, a ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąby się rozlegały.

14. I obeszli wtórego dnia miasto jeden raz, i wrócili się do obozu. Tak czynili przez sześć dni.

15. A dnia siódmego wstawszy rano, obeszli miasto jako sporządzono było, siedm kroć.

16. A gdy za siódmem obejściem trąbili kapłani w trąby, rzekł Jozue do wszystkiego Izraela, krzyczcie: bo wam Pan dał miasto:

17. I niech to miasto będzie Anathema i wszystko co w nim jest Panu②: sama Rahab nierządnica, niech zostanie żywa, ze wszystkimi, którzy są z nią w domu: abowiem zataiła posły, któreśmy byli posłali. *Wyżej 2, 4. Żyd. 11, 31.*

18. A wy się ostrzegajcie, abyście z tych rzeczy, o których rozkazano niczego nie tykali, i bylibyście winni przestępstwa, a wszystek obóz Izraelski byłby pod grzechem i zamieszany.

19. A cokolwiek będzie złota i srebra, i naczynia miedzianego i żelaza: to Panu niechaj będzie poświęcono, do skarbów jego odłożone③. *III. Mojż. 27, 28.*

20. Gdy tedy wszystek lud krzyczał, a w trąby trąbiono, skoro w uszach mnóstwa głos i trąbienie zabrzmiało, natychmiast mury upadły: i wszedł każdy przez miejsce, które przeciw niemu było, i wzięli miasto, *Żyd. 11, 30. II. Mach. 12, 15.*

21. I pobili wszystko co w niem było, od męża aż do niewiasty, od dziecięcia aż do starego. Woły też i owce i osły wszystkie paszczęką miecza pobili.

22. A dwiema mężom, którzy szpiegami byli posłani, rzekł Jozue: wnidźcie do domu niewiasty nierządnice, a wywiedźcie ją, i wszystko co jej jest, jakoście jej przysięgą potwierdzili. *Wyżej 2, 1. 14.*

① T. j. bardzo rano.

② T. j. przeklęte, odłączone od Pana, zatem nie zasługujące na nic innego, jak tylko na zniszczenie. Anatema ma tu znaczenie nie ślubu, przez który poświęca się człowiek lub rzecz na wyłączny użytek Pański, lecz jest wyrokiem sprawiedliwości Bożej, którego Izraelici byli wykonawcami. Takiemu wyrokowi poddane były za swe zbrodnie ludy chananejskie (Ob. II. Mojż. 17, 14. I. Król. 15, 3. IV. Mojż. 21, 2. V. Mojż. 2, 33. 34. 3, 3—6), a nawet część pokolenia Beniamina, za zgwałcenie żony Lewity. Z prawa Mojżeszowego podlegało anatemie miasto, któreby popierało odstępstwo od wiary. Przez wyrzeczenie anatemy, człowiek z całem jego mieniem przeznaczał się na zniszczenie; miasta burzono (ob. niżej w. 24.); rolę posypywano solą (Jud. 9, 45), aby na pewien czas była bezpłodną. Myśl tego zniszczenia była: 1° że wraz z człowiekiem winno być zniszczone wszystko, co mu do grzechu pomagało — 2° żeby wykonawcy sprawiedliwości Bożej nie rządzili się chciwością, lecz pamiętali, iż są tylko narzędziem sprawiedliwości Bożej;— 3° że co od Boga jest odrzucone, tego i człowiek na swój użytek obracać nie powinien; — 4° żeby przez tę surowość odstraszyć drugich od podobnych zbrodni. Wolno jednak było zastrzedz sobie życie pewnych osób przy anatemie rzucanej na miasto, jak tu wyjęta była Rahab (ob. wyżej rozdz. 2 i niżej w tym rozdz. wiersz 22—25.) i część łupów (niżej w. 19. 24. i V. Mojż. 2, 35. 3, 7.). Bez tego zastrzeżenia, ktoby sobie jeńca albo jaki łup przywłaszczył, karany był jako świętokradzca (ob. niżej 7, 11—25).

③ Porówn. IV. Mojż. 31, 22-23. 54.

23. I wszedszy młodzieńcy, wywiedli Rahab i rodzice jej, i bracią też, i wszystek sprzęt i naród jej, i za obozem Izraelowym kazali mieszkać①. *Żyd. 11, 31.*

24. A miasto i wszystko co w niem było zapalili, oprócz złota i srebra, i naczynia miedzianego i żelaza, które do skarbu Pańskiego oddali. *Niżej 8, 2.*

25. Lecz Rahab nierządnicę i dom ojca jej, i wszystko co miała, zostawił żywo Jozue, i mieszkali w pośrodku Izraela, aż do teraźniejszego dnia②: dla tego że zataiła posły które był posłał, aby wyszpiegowali Jerycho.

26. Onego czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby wzbudził, a zbudował③ miasto Jerycho. Na pierworodnym swym niech założy grunty jego, a na ostatecznym z dzieci niech postawi bramy jego④. *III. Król. 16, 34.*

27. I był Pan z Jozuem, a imię jego rozsławiło się po wszystkiej ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

Stała się porażka ludu Izraelskiego u Miasta Hay, dla kradzieży rzeczy przeklętych. Sposób jako się o złodzieju dowiedzieli, i karanie jego.

1. A Synowie Izraelowi przestąpili przykazania, i przywłaszczyli z przeklęctwa. Bo Acham⑤ syn Charmi, syna Zabdi, syna Zare z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych: i rozgniewał się Pan na syny Izraelowe. *Niżej 22, 16. 20. I. Par. 2, 7.*

2. I gdy posłał Jozue z Jerycha męże przeciwko Hay⑥, które jest podle Bethawen, na wschód na stronę miasteczka Bethel, rzekł im: Idźcie, a wypatrujcie ziemię. Którzy czyniąc dosyć rozkazaniu wypatrzyli Hay.

3. A wróciwszy się rzekli mu: Niechaj nie ciągnie wszystek lud, ale dwa abo trzy tysiące mężów niech idą, a zgładzą miasto: czemu wszystek lud próżno trudzić się ma przeciw trosze nieprzyjaciół?

4. Ciągnęło tedy trzy tysiące waleczników. Którzy wnet tył podawszy,

5. Porażeni są od mężów miasta Hay, i poległo z nich trzydzieści i sześć mężów: i gonili je nieprzyjaciele od bramy aż do Sabarim⑦, i bili je uciekające z góry: i ulękło się serce ludu i rozpłynęło się jako woda.

6. A Jozue rozdarł odzienie swoje, padł na twarz na ziemię przed skrzynią Pańską aż do wieczora, tak sam jako i wszyscy starszy Izraelowi: i posypali prochem głowy swoje⑧,

7. I rzekł Jozue: Ach Panie Boże, na coś chciał ten lud przewieść przez rzekę Jordan, żebyś nas wydał w ręce

① Za obozem jako nieczystej, do społeczeństwa z Izraelem nie przyjętej jeszcze. IV. Mojż. 31, 19.

② Rahab była figurą Kościoła chrześcijańskiego. Ona niby dzika gałązka, wszczepioną została w drzewo oliwne Izraela; tak i poganie dostąpili łaski, że przyjęci zostali do grona nowego Izraela (kościoła Chrystusowego). Porówn. Rzym. 11, 17. 24.

③ Bierze się w znaczeniu: ufortyfikował. Jako miasto otwarte, Jerycho istniało i później. Ob. niżej 18. 21. Sędz. 1, 16. 3, 13. II. Król. 10, 5.

④ T. j. ktoby się poważył odbudowywać wały miasta tego i bramy, poniesie karę na dzieciach swoich, od pierwszego do ostatniego. Tak się też stało. Porówn. III. Król. 16, 34.

⑤ Achan, inaczej Achar. Ob. I. Paral. 2, 7. niżej w. 26 nota.

⑥ Miasto Amorrejczyków (niżej w. 7.), inne od tego, które wspomina Jeremiasz 49, 3.

⑦ Sabarim znaczy zniszczenie, złamanie do szczętu, gruzy, skruszenie.

⑧ Rozdarcie odzienia i posypanie głowy popiołem są znakami żałoby i smutku.

Amorrhejczyka①, i wygładził? O bychżeśmy byli, jakośmy poczęli mieszkali za Jordanem.

8. Mój Panie Boże, co rzekę, widząc Izraela nieprzyjaciołom swym tył podającego?

9. Usłyszą Chananejczykowie, i wszyscy obywatele ziemie, a spółecznie się skupiwszy, obtoczą nas, i wygładzą imię nasze z ziemie, a cóż uczynisz wielkiemu imieniowi twemu?

10. I rzekł Pan do Jozuego: Wstań, przecz leżysz twarzą na ziemi?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpił przymierze moje: i wzięli z przeklęctwa②, i pokradli i skłamali, i skryli między naczyniem swojem.

12. Ani będzie mógł ostać Izrael przed nieprzyjaciołmi swymi, i będzie uciekał przed nimi: bo splugawiony jest przeklęctwem: nie będę dalej z wami, aż wyniszczycie tego, który grzechu tego winien jest.

13. Wstań, poświęć③ lud, a rzecz im: Poświęćcie się na jutro, to bowiem mówi Pan Bóg Izraelów: Przeklęctwo w pośród ciebie jest Izraelu: Nie będziesz mógł stać przed nieprzyjaciołmi twymi, aż będzie wygładzon z ciebie, który się tym grzechem splugawił. *IV. Mojż. 11, 18. Wyżej 3, 5. I. Król. 16, 5.*

14. A przystępować będziecie rano każdy według pokoleni waszych: a którekolwiek pokolenie los najdzie, przystąpi według plemion swoich, a plemię według domów, a dom według mężów④.

15. A ktokolwiek się w tym grzechu najdzie, spalon będzie ogniem ze wszystką majętnością swą: iż przestąpił przymierze Pańskie, i uczynił niegodną rzecz w Izraelu.

16. A tak Jozue wstawszy rano, przywiódł Izraela, według pokolenia ich, i nalazło się pokolenie Juda.

17. Które gdy wędle familiej swej przywodzono, nalazła się familia Zare⑤. Tę też po domiech przywodząc, nalazł Zabdi.

18. Którego dom podzieliwszy na każdego męża, nalazł Achan syna Charmi, syna Zabdi, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. I rzekł Jozue do Achana: Synu mój, daj chwałę Panu Bogu Izraelowemu⑥, a wyznaj, i powiedz mi coś uczynił, nie taj.

20. I odpowiedział Achan Jozuemu, i rzekł mu: Prawdziwiem ja zgrzeszył Panu Bogu Izraelowemu, i tak a takem uczynił.

21. Ujrzałem bowiem między korzyścią płaszcz karmazynowy⑦ barzo dobry, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty⑧, pięćdziesiąt syklów ważący, i ułakomiwszy się wziąłem, i skryłem w ziemi przeciw pośrodku⑨ namiotu mego, i srebrom wykopawszy ziemię zakrył.

---

① Amorrejczycy jedni mieszkali z tej strony Jordanu w górach Judzkich (IV. Mojż. 13, 30. V. Mojż. 1, 7.); drudzy za Jordanem między rzeką Arnon (wpada do morza Martwego), a górami Hermon (na granicach północnych Palestyny). Ob. IV. Mojż. 21, 13. Joz. 5, 1. 9, 10. V. Mojż. 3, 8. 31, 4. Joz. 2, 10. 9, 10. Ci ostatni już poprzednio zostali pobici, a ziemie ich rozdane pokoleniom: Ruben, Gad, i połowie Manassesa. Ob. IV. Mojż. 32, 33. 39. V. Mojż. 3, 8. Niżej 22, 4.

② Z anatemy, o czem wyżej ob. 6, 17. notę.

③ T. j. każ się przygotować ludowi przez obmycie ciała, odzieży i wewnętrzne duszy.

④ Najprzód więc przystąpili sami naczelnicy pokoleń; gdy padł los na pokolenie Judy (z którego pochodził Achan), przystąpili do losowania naczelnicy rodzin z tego pokolenia. Porówn. niżej w. 16. 17.

⑤ Zare, albo Zara syn Judy (I. Mojż. 38, 30. 46, 12), głowa rodziny Zareitów (IV. Mojż. 26, 20).

⑥ T. j. przez szczere wyznanie okaż, że Bóg wszystko wiedzący sprawiedliwie rozstrzygnął przez losy o twym występku.

⑦ Zamiast karmazynowy, w hebr. jest z Sennoar (z Babilonii).

⑧ Pręt złoty = sztabka złota, kursująca zamiast pieniędzy.

⑨ T. j. w pośrodku.

22. Posłał tedy Jozue sługi, którzy bieżawszy do namiotu jego, naleźli wszystkie rzeczy skryte na onemże miejscu, i srebro pospołu.

23. I wziąwszy z namiotu przynieśli je do Jozuego i do wszystkich synów Izraelowych, i porzucili przed Panem①.

24. Wziąwszy tedy Jozue Achana syna Zare i srebro i płaszcz, i pręt złoty, syny też i córki jego②, woły, i osły, i owce, i sam namiot, i wszystek sprzęt: (i wszystek Izrael z nim), wiedli ich do doliny Achor.

25. Kędy rzekł Jozue: Iżeś nas potrwożył, niechże cię wytraci Pan tego dnia. I ukamionował go wszystek Izrael: i wszystko co było jego ogniem spalono.

26. I zgromadzili na nim wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego, i odwróciła się zapalczywość Pańska od nich: I nazwano imię miejsca onego, Dolina Achor③ aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ VIII.

Dobyli miasta Hay, Króla obwiesili, zbudowali Ołtarz kamienny, DEUTERONOM księgi na kamieniu rzeżą, a ludu błogosławieństwo dano.

1. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się, ani się lękaj④: weźmi z sobą wszystek lud wojenny, a wstawszy ciągni do miasta Hay. Otom dał w rękę twoję. Króla jego, i lud, i miasto, i ziemię.

2. I uczynisz miastu Hay i Królowi jego, jakoś uczynił Jerychowi⑤ i Królowi jego: a korzyść i wszystko bydło rozbierzcie sobie: Zasadź zasadzkę miastu za niem⑥. *Wyżej 6, 24.*

3. I wstał Jozue i wszystko wojsko waleczników z nim, aby ciągnęli do Hay: a wybrawszy trzydzieści tysięcy mocnych mężów posłał nocą,

4. I rozkazał im mówiąc: Uczyńcie zasadzkę za miastem: ani odchodźcie dalej: i będziecie wszyscy gotowi.

5. A ja i ostatek ludu, który ze mną jest, przystąpimy z czoła przeciw miastu. A gdy wynidą przeciw nam: jakośmy przedtem uczynili, ucieczemy, i tył podamy: *Wyżej 7, 4.*

6. Aż goniący opodal od miasta zaciągną się: bo będą rozumieć, że uciekamy jako pierwej.

7. A tak, gdy my będziem uciekać a oni gonić: wstaniecie z zasadzki, i burzyć będziecie⑦ miasto, i da je Pan Bóg wasz w ręce wasze.

8. A wziąwszy zapalcie je, i tak wszystko uczyńcie jakom rozkazał.

9. I odprawił je, i poszli na miejsce zasadzki, i usiedli między Bethel i Hay, na zachodnią stronę miasta Hay: A Jozue nocy onej został w pośrodku ludu.

10. I wstawszy rano uszykował towarzysze, i szedł z starszymi na czele wojska obtoczony posiłkiem waleczników.

11. A gdy przyszli i przystąpili przeciw miastu, stanęli na północnej stronie miasta, między którem a nimi była dolina w pośrodku.

---

① Przed przybytkiem, gdzie była arka przymierza.

② Syny i córki, bo wiedzieli i umyślili korzystać ze świętokradztwa ojcowego.

③ Achor, pomieszanie, strwożenie, podobnie jak Achar (zatrwożył, utrapił).

④ Lękaj = daj pokonać, według chaldejskiej parafrazy.

⑤ Ob. wyżej rozdz. 6.

⑥ T. j. na zachodzie, w. 9.

⑦ W hebr. weźmiecie.

12. A obrał był pięć tysięcy mężów, i położył je na zasadzce miedzy Bethel i Hay, z zachodnej strony tegoż miasta:

13. A inne wszystko wojsko ku północy się szykowało, tak, iż ostateczni onego ludu, zachodnej strony miasta dosięgali. Szedł tedy Jozue nocy onej, i stanął w pośrodku doliny.

14. Co gdy ujrzał Król Hay, pospieszył się rano, i wyszedł ze wszystkiem wojskiem miasta, i obrócił szyk ku puszczy, nie wiedząc, że w tył zataiła się zasadzka.

15. A Jozue i wszystek Izrael ustąpił z miejsca, zmyślając bojaźń, i uciekając drogą pustynie.

16. A oni okrzyk uczyniwszy społem, i jeden drugiemu serca dodając, pogonią uczynili za nimi.

17. A gdy odeszli od miasta, a nie został i jeden w mieście Hay i Bethel, któryby nie gonił Izraela (jako byli wybiegli zostawiwszy miasta otworzone),

18. Rzekł Pan do Jozuego: Podnieś puklerz, który w ręce twej jest przeciw miastu Hay, bo je tobie dam.

19. A gdy podniósł puklerz ① przeciwko miastu, zasadzka która się była zataiła, powstała zaraz: i ubieżawszy miasto wzięli i zapalili je.

20. A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obejrzawszy się, a ujrzawszy dym miasta, że aż do nieba wstępuje, nie mogli dalej tam i sam się rozbieżeć: zwłaszcza, że ci którzy wrzkomo uciekali i mieli się ku puszczy, przeciwko goniącym mężnie się zastawili.

21. A widząc Jozue i wszystek Izrael, że miasto wzięto, a że dym z miasta wychodził, wróciwszy się poraził męże Hay.

22. Bo też i oni, którzy byli wzięli i zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przeciw swoim ②, jęli bić nieprzyjaciele w pośrodku zamknione. Gdy tedy z obu stron nieprzyjaciele bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł:

23. Króla też miasta Hay pojmali żywo i przywiedli do Jozuego.

24. A tak gdy byli pobici wszyscy, którzy Izraela ciągnącego ③ ku puszczy gonili, i na temże miejscu od miecza polegli, wróciwszy się synowie Izraelowi, zburzyli miasto.

25. A było tych, którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy człowieka wszystkich miasta Hay.

26. A Jozue nie spuścił ręki swej, którą był wzgórę podniósł, trzymając puklerz aż pobito wszystkie obywatele Hay.

27. A bydło i korzyść miasta podzielili między się synowie Izraelowi, jako był Pan przykazał Jozuemu.

28. Który zapalił miasto i uczynił z niego mogiłę wieczną ④:

29. Króla też jego obiesił na szubienicy aż do wieczora i do zachodu słońca. I przykazał Jozue i zjęto trupa jego z krzyża, i porzucili w samem weściu miasta, nakładszy nań wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego.

30. Tedy Jozue zbudował ołtarz Panu Bogu Izraelowemu na górze Hebal ⑤:

31. Jako był przykazał Mojżesz sługa Pański synom Izraelowym, i napisano jest w księgach zakonu Mojżeszowego: a ołtarz z kamienia nieciosanego, którego się żelazo nietknęło: i ofiarował na nim całopalenia Panu, i ofiarował ofiary zapokojne. *II. Mojż. 20, 25. V. Mojż. 27, 5.*

32. I napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Mojżeszowego ①, który on był sporządził przed synmi Izraelowymi.

33. A wszystek lud, i starszy, i książęta, i sędziowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, jako przychodzień, tak i obywatel. Połowica ich podle góry Garizim, a połowica podle góry Hebal jako był przykazał Mojżesz sługa Pański ②. A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu.

34. Potem czytał ③ wszystkie słowa błogosławieństwa i przeklęctwa, i wszystko co napisano w księgach zakonu.

35. Nic z tych rzeczy, które Mojżesz był kazał, nie opuścił niedotknionego: ale wszystko powtórzył przede wszystkiem zgromadzeniem Izraelowem, przed niewiastami i dziatkami, i przychodniami, którzy mieszkali między nimi ④.

ROZDZIAŁ IX.

Gabaonitowie uczyniwszy postać dalekiej drogi, i zwiódłszy Jozue swą przysięgą, zachowali żywot swój, ale je przedsię na posługę synom Izraelskim zawiązano.

1. Co gdy usłyszeli, wszyscy królowie za Jordanem ⑤, którzy mieszkali po górach i po polach na pomorzu i brzegu wielkiego morza, ci też którzy mieszkali przy Libanie, Hetejczyk i Amorrejczyk, Chananejczyk, Pherezejczyk i Hewejczyk, i Jebuzejczyk,

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu i Izraelowi jednem sercem i jedną wolą.

3. Ale ci, którzy mieszkali w Gabaonie ⑥, słysząc wszystko co uczynił Jozue, Jerycho i Hay:

4. I chytrze myśląc nabrali sobie żywności, stare wory na osły włożywszy, i łagwice skórzane winne ⑦ podarte i pozszywane,

5. I bóty barzo wiotche, które na znak starości łatami zszyte były, obleczeni w odzienie stare: chleb też, który na pcdróżną strawę nieśli, był twardy, i w kęsy podrobiony ⑧:

6. I przyszli do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie w Galgali, i rzekli mu i społem wszystkiemu Izraelowi: Z dalekiej ziemie przyszliśmy, pokój z wami uczynić pragnąc. I odpowiedzieli mężowie Izraelscy do nich i rzekli:

7. Byście snać w ziemi, która nam losem należy ⑨ nie mieszkali, i niemoglibyśmy z wami przymierza uczynić.

---

① Jako sygnał dla będących na zasadzce, że im czas wyjść z ukrycia i wziąć miasto.
② Przeciw swoim = w tę stronę gdzie Jozue bił się z mieszkańcami miasta Hai.
③ Niby w ucieczce, jak wyżej w. 15.
④ Później odbudowane zostało to miasto. Porówn. I. Ezdr. 2, 28. II. Ezdr. 7, 32. 11, 31.
⑤ Góra Hebal pod miastem Sichem. Ob. Sędz. 9, 7.

① Według jednych znaczy to całą księgę piątą Mojżeszową; według innych tylko błogosławieństwa i przekleństwa w niej zawarte (V. Mojż. r. 27.); a jeszcze według innych, tylko 10 Przykazań. Porówn. V. Mojż. 17, 18. 27, 3. Niżej w. 34.
② Porówn. V. Mojż. 27, 12.
③ Przez kapłanów.
④ I przyjęli zakon (prozelici).
⑤ Za Jordanem względem ziemi Moab. Morze wielkie = Śródziemne morze Liban góra na północ. Ziemi ś.
⑥ Gabaonici byli Hewejczykami (niżej 11, 19.); II. Król. 21, 2. nazywa ich szczątkami Amorrejczyków, może dla tego, że między Amorrejczykami mieszkali. Porówn. niżej 10, 5. Inni Hewejczycy mieszkali na północy Palestyny, około gór Hermon (niżej 11, 3.).
⑦ Wino przechowywano w workach skórzanych.
⑧ Pokruszony, według innych spleśniały.
⑨ Nam losem należy = Bóg nam wydzielił.

8. A oni do Jozuego: Słudzy, pry, twoi jesteśmy. Którym rzekł Jozue: Coście wy wżdy zacz? i zkądeście przyszli?

9. Odpowiedzieli: Z ziemie barzo dalekiej przyszli słudzy twoi do ciebie w imię Pana Boga twego①: Bośmy słyszeli sławę mocy jego, wszystko co uczynił w Egiptcie.

10. I dwiema królom Amorrejczyków, którzy byli za Jordanem, Sehonowi królowi Hesebon, i Og królowi Bazan, który był w Astaroth: *IV. Mojż. 21, 24.*

11. I rzekli nam starszy i wszyscy obywatele ziemie naszej: Weźmicie w ręce żywności dla barzo dalekiej drogi, a zabieżcie im i mówcie: Słudzy waszy jesteśmy, uczyńcie z nami przymierze.

12. Oto chleb, gdyśmy wyszli z domów naszych, żebyśmy szli do was, ciepłyśmy wzięli, teraz się zsechł i pokruszył się② od wielkiej starości.

13. Łagwice winne noweśmy napełnili, teraz się popękały, i popruły szaty, i bóty któreśmy oblekli, i które na nogach mamy, dla dalekości dłuższej drogi wytarły się, a ledwie nie obleciały.

14. Przyjęli tedy z żywności ich③, a ust się Pańskich nie pytali.

15. I uczynił Jozue z nimi pokój, i postanowiwszy przymierze obiecał, że nie mieli być pobici: Książęta też ludu przysięgli im. *II. Król. 21, 2.*

16. A po trzech dniach po uczynieniu przymierza, usłyszeli, że blizko mieszkali, a między nimi być mieli.

17. I ruszyli obóz synowie Izraelscy, i przyciągnęli do ich miast trzeciego dnia, których te są imiona: Gabaon, i Kaphira, i Beroth, i Kariathiarim.

18. I niepobili ich, przeto, że im byli przysięgli książęta ludu w imię Pana Boga Izraelskiego. Szemrał tedy wszystek gmin przeciw książętom.

19. Którzy im odpowiedzieli: Przysięgliśmy im w imię Pana Boga Izraelowego, a przeto się ich tknąć nie możemy.

20. Ale to im uczynimy: Niech zachowani będą, aby żyli, by się na nas gniew Pański nie wzruszył, jeślibyśmy krzywoprzysięgli:

21. Ale tak, niech żywo zostaną, aby na potrzeby wszystkiego pospólstwa drwa rąbali i wodę nosili. A gdy to mówili,

22. Zawołał Jozue Gabaonczyków, i rzekł im: Czemuście nas zdradą oszukać chcieli, żeście powiedzieli: barzo daleko od was mieszkamy, gdyż w pośrodku nas jesteście?

23. A przetoż pod przeklęctwem będziecie, a nie ustanie z narodu waszego drwa rąbiący, i wodę noszący do domu Boga mego④.

24. Którzy odpowiedzieli: Oznajmiono nam sługom twoim, że obiecał Pan Bóg twój Mojżeszowi słudze swemu, żeby podał wam wszystkę ziemię, i wytracił wszystkie obywatele jej. Zlękliśmy się tedy barzo, i opatrzyliśmy

① W imię Pana Boga twego. W hebr.: dla Pana Boga twego, abyśmy między jego czcicieli zostali przyjęci.

② Ob. w. 5. nota.

③ Przyjęli Izraelici z żywności Gabaonitów, bo wspólne pożywanie znaczyło utwierdzenie przymierza. Porówn. I. Mojż. 31, 54. Ust się pańskich nie pytali, t. j. nie poradzili się Pana przez arcykapłana (IV. Mojż. 27, 21). Bóg może byłby zezwolił na to przymierze, bo chananejczycy mogli byli znaleźć łaskę, gdyby przed podbiciem poddali się Izraelitom i przyjęli ich religię. Porówn. niżej 11, 19. 20.

④ To jest: skazani na zawsze jesteście na te roboty służebne.

dusze nasze, waszym strachem przypędzeni, i tejeśmy rady użyli.

25. A teraz w ręce twojej jesteśmy, coć się zda dobrego i słusznego, czyń z nami.

26. Uczynił tedy Jozue jako był rzekł, i wybawił je z ręku synów Izraelowych, żeby ich nie pobito.

27. I postanowił onego dnia, aby oni byli na posłudze wszystkiego ludu i ołtarza Pańskiego, rąbiąc drwa i wodę nosząc, aż do teraźniejszego czasu, na miejscu któreby był Pan obrał.

ROZDZIAŁ X.

O zwalczeniu piąci Królów i zwieszeniu ich, o przedłużeniu dnia za modlitwą Jozue, i o inszych miast dobyciu.

1. Co gdy usłyszał Adonisedek król Jerozolimski, to jest, że wziął Jozue Hay, i zburzył je (bo jako był uczynił Jerychowi i królowi jego, tak też uczynił Hay i królowi jego), a iż Gabaonczycy zbieżeli do Izraela, i byli z nim w przymierzu,

2. Zlękł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a jedno z miast królewskich, i więtsze niżli miasteczko Hay, a wszyscy walecznicy jego barzo mocni.

3. Posłał tedy Adonisedek Król Jeruzalem do Ohama króla Hebron, i do Pharama króla Jerymoth, do Japhia też króla Lachis, i do Dabir króla Eglon, mówiąc:

4. Do mnie przyjedźcie a dajcie pomoc, że dobędziemy Gabaon, czemu zbiegł do Jozuego i do synów Izraelowych.

5. Zebrani tedy jechali pięć królów Amorrejskich: król Jeruzalem, król Hebron, król Jerymoth, król Lachis, król Eglon pospołu z wojski swemi, i położyli się obozem około Gabaon, dobywający go.

6. Lecz obywatele Gabaon miasta oblężonego, posłali do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie u Galgali, i rzekli mu: Nie zawściągaj rąk swych od pomocy sług twoich: Przyciągni rychło, a wyzwól nas, i daj pomoc: bo się zjachali przeciwko nam wszyscy królowie Amorrejczyków, którzy mieszkają po górach.

7. I ruszył się Jozue z Galgali, i wszystko wojsko waleczników z nim mężowie co mocniejszy.

8. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich: bom je podał w ręce twoje: żaden ci się z nich oprzeć nie będzie mógł.

9. Przypadł tedy na nie Jozue z prędka, całą noc ciągnąc z Galgali.

10. I potrwożył je Pan przed obliczem Izraela: i starł porażką wielką w Gabaonie, i gonił je drogą wstępu do Bethoron, i bił aż do Azeki, i do Macedy.

11. A gdy uciekali przed synmi Izraelowymi, a byli na zstępowaniu z Bethoron, Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba①, aż do Azeki: i pomarło ich daleko więcej od kamienia gradowego, niż co je mieczem pobili synowie Izraelowi.

12. Mówił tedy Jozue Panu dnia, którego podał Amorrejczyka przed oczyma synów Izraelowych, i rzekł przed

① Deszcz kamienny na prośbę Jozuego. Porówn. Ekkli. 46, 6. Izaj. 28, 21.



41. MOJŻESZ WYPROWADZA WODĘ ZE SKAŁY. IV. Mojż. 20, 11.

nimi: Słońce przeciw Gabaon nie ruszaj się, a Księżycu przeciw dolinie Aialon ①.

13. I stanęło Słońce i Księżyc, aż się pomścił lud nad nieprzyjacioły swemi. Azaż tego nie napisano w księgach sprawiedliwych ②? Stanęło tedy słońce w pół nieba ③, i nie pospieszyło się zapaść przez jeden dzień ④.

14. Nie był przedtem ani potem tak długi dzień, gdy usłuchał ⑤ Pan głosu człowieka, i walczył za Izraelem.

15. I wrócił ⑥ się Jozue ze wszystkim Izraelem do obozu Galgal.

16. Uciekli bowiem byli pięć królów, i skryli się w jaskini miasta Maceda.

17. I dano znać Jozuemu, że naleziono piąci Królów kryjących się w jaskini miasta Macedy.

18. Który przykazał towarzyszom, i rzekł: Przywalcie okrutne kamienie do dziury jaskiniej, a postawcie męże dowcipne, którzyby zamknionych strzegli:

19. A wy nie stójcie, ale gońcie nieprzyjacioły, i ostatniego każdego uciekającego sieczcie ⑦, a nie dopuszczajcie im wniść do obrony miast ich, które podał Pan Bóg w ręce wasze.

20. Pobiwszy tedy nieprzyjacioły porażką barzo wielką, a niemal do szczętu wytraciwszy, ci, którzy mogli ujść Izraela, weszli do miast obronnych.

21. I wróciło się wszystko wojsko do Jozuego, do Macedy, gdzie na ten czas obóz leżał, zdrowo i w zupełnej liczbie: a żaden przeciw synom Izraelowym, i gęby otworzyć nieśmiał.

22. I przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzcie dziurę jaskiniej, i wywiedźcie do mnie piąci królów, którzy się w niej kryją.

23. I uczynili słudzy jako im było rozkazano: i wywiedli do niego piąci królów z jaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerymoth, króla Lachis, króla Eglon.

24. A gdy byli wywiedzeni przedeń, przyzwał wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do Hetmanów wojska, którzy z nim byli: Idźcie i kładźcie nogi na karki tych królów ⑧. Którzy gdy poszli, i leżących karki nogami deptali.

25. Zasię rzekł do nich: Nie bójcie się, ani się lękajcie, umacniajcie się, a bądźcie mężni: bo tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciołom waszym, przeciw którym walczycie.

26. I pobił Jozue i pozabijał je i zawiesił na piąci palach: i wisieli aż do wieczora.

27. A gdy zachodziło słońce, rozkazał towarzyszom, aby je złożyli z szubienic: którzy złożone wrzucili do jaskinie, do której się byli pokryli i położyli na dziurę jej kamienie okrutne, które trwają aż po dziś dzień.

① Mówił to Jozue, gdy się biło wojsko w dolinie Aialon, między miastami: Gabaon i Aialon. Słońce nie ruszaj się i t. d. jest wyrzeczone popularnym sposobem mówienia, jak i dziś mówiemy: słońce wschodzi, lub zachodzi, chociaż wiemy, że nie słońce, ale ziemia się obraca.

② Powoływanie się na Księgę Sprawiedliwych, ściśle mówiąc, jeszcze nie dowodzi, żeby Jozue nie był autorem księgi swego imienia. Księga Sprawiedliwych, albo, jak inni tłumaczą, Księga Bohaterów, zdaje się, była zbiorem pieśni, o sławniejszych rycerzach i wypadkach z dziejów Izraelskich, jak to można wnosić z niniejszych słów księgi Jozuego, i z II. Król. 1, 18. Z tego powodu i pieśń o zwycięztwie pod Gabaon, jednocześnie ułożona, musiała być w Księdze Sprawiedliwych, wprzód nim Jozue swoją księgę (przy końcu życia) napisał.

③ W pół nieba, to samo co: na niebie, gdy się zbliżało ku zachodowi.

④ Przedłużył Pan Bóg ów dzień, powstrzymawszy bieg świata o 12 godzin (Ekkli. 46, 5.), aby Izraelici mogli zupełne odnieść zwycięztwo nad Amorrejczykami. Cud ten uczynił, żeby swoją wszechmocność okazać nieprzyjaciołom swego Imienia. Gdy nowy Jozue (Jezus Chr.) staczał na krzyżu walkę z mocami piekielnemi, z grzechem i śmiercią, uczynił cud podobny; bo odjął światło słońcu na trzy godziny, również dla okazania swej potęgi.

⑤ Ob. Psal. 144, 19.

⑥ Wrócił = już zamierzył wrócić; lecz dano mu znać i t. d. ob. w. 17.

⑦ Porówn. V. Mojż. 25, 18.

⑧ Porówn. V. Mojż. 33, 29.

28. Tegoż też dnia ① Macedo wziął Jozue, i poraził ją w paszczęce miecza, i króla jej zabił, i wszystkie obywatele jej: nie zostawił w niej choć małego szczątku. I uczynił królowi Maceda, jako był uczynił królowi Jerycho.

29. I przeszedł ze wszystkim Izraelem z Macedy do Lebny, i walczył przeciwko niej:

30. Którą podał Pan z królem jej w ręce Izraela: i porazili miasto paszczęką miecza, i wszystkie obywatele jego: nie zostawili w niem żadnego szczątka. I uczynili królowi Lebnej, jako byli uczynili królowi Jerycho. *Ob. wyżej 6, 2.*

31. Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszystkim Izraelem, a wojsko w koło uszykowawszy, dobywał go.

32. I dał Pan Lachis w ręce Izraela, i wziął je dnia wtórego, i poraził paszczęką miecza i wszelką duszę, która była w niem, jako był uczynił Lebnie.

33. Tego czasu przyciągnął Horam król Gazer, aby ratował Lachis: którego Jozue poraził ze wszystkim ludem jego aż do szczętu.

34. I przeszedł z Lachis do Eglon, i obległ,

35. I dobył go tegoż dnia: i pobił paszczęką miecza wszystkie dusze, które były w niem, wedle wszystkiego co był uczynił Lachis.

36. Pociągnął też ze wszystkim Izraelem z Eglon do Hebron, i walczył przeciw niemu:

37. Wziął ji, i pobił paszczęką miecza, Króla ② też jego, i wszystkie miasteczka krainy onej, i wszystkie dusze, które w niej mieszkały: nie zostawił w niej żadnego szczątku: jako był uczynił Eglon, tak uczynił i Hebron, wszystko co w niem nalazł mieczem wytraciwszy.

38. Ztamtąd wróciwszy się do Dabir,

39. Wziął ji, i zburzył, króla też jego i wszystkie okoliczne miasteczka pobił paszczęką miecza: nie zostawił w niem żadnego szczątku: jako był uczynił Hebron, i Lebnie, i królom ich, tak uczynił Dabir i królowi jego.

40. Poraził tedy Jozue wszystkę ziemię górną i południową, i polną, i Asedoth ③ z królmi ich: nie zostawił w niej szczątku żadnego, ale wszystko co tchnąć mogło, pobił, jako mu był przykazał Pan Bóg Izraelski,

41. Od Kadesbarne ④ aż do Gazy, wszystkę ziemię Gozen aż do Gabaon.

42. I wszystkie króle i krainy ich za jednem natarciem ⑤ wziął i zburzył: abowiem Pan Bóg Izraelski walczył za nim.

43. I wrócił się ze wszystkim Izraelem na miejsce obozu do Galgala.

ROZDZIAŁ XI.

Jozue poraził Jabina z wiela innych Królów i ludzi, pełniąc wszystko co mu jedno Pan Bóg rozkazał.

1. Co gdy usłyszał Jabin Król Asor ⑥, posłał do Jobaba króla Madon, i do króla Semeron, i do króla Achsaph:

2. Do królów też północnych, którzy mieszkali na gó-

① Zamiast czasu.

② Króla nowego, bo o poprzednim ob. w. 23—26.

③ T. j. opanował południową część ziemi chananejskiej, tak górzystą (gdzie pokolenie Judy) jak i równiny będące na skraju Palestyny (gdzie pokolenie Symeona).

④ Kadesbarne na południowej granicy palestyńskiej.

⑤ T. j. w jednym pochodzie.

⑥ Asor kraj należący później do pokolenia Neftali. Ob. niżej 19, 36.

rach ①, i na równinie ku południu Ceneroth ②, na polach i w krainach Dor wedle morza.

3. Chananejczyka też od wschodu i zachodu słońca, i Amorrejczyka, i Hetejczyka, i Pherezejczyka, i Jebuzejczyka na górach: Hewejczyka też, który mieszkał pod górą Hermon ③ w ziemi Maspha.

4. I wyciągnęli wszyscy z wojski swemi, lud barzo wielki, jako piasek, który jest na brzegu morskim, konie też i wozy niezmiernej liczby.

5. I zjachali się ci wszyscy królowie w kupę u wód Merom ④, aby walczyli przeciw Izraelowi.

6. I rzekł Pan do Jozuego ⑤: Nie bój się ich: bo jutro o tejże godzinie ja te wszystkie podam na zranienie przed oczyma Izraela: koniom ich żyły ⑥ poderzniesz, a wozy ⑦ ogniem popalisz.

7. I przyciągnął Jozue i wszystko wojsko z nim przeciwko im u wód Merom znagła, i przypadli na nie,

8. I dał je Pan w ręce Izraelowi, którzy porazili je i gonili je aż do Sydonu ⑧ wielkiego, i wód Mazerephoth ⑨ i pola Masphe, które jest na wschodnią stronę jego. Tak pobił wszystkie, że żadnego nie zostawił z nich szczątka ⑩:

9. I uczynił jako mu był Pan przykazał, koniom ich żyły poderznął, a wozy ogniem spalił.

10. A wróciwszy się zaraz wziął Asor, a króla jego mieczem zabił: bo Asor z starodawna między wszystkiemi królestwy temi przodek trzymał.

11. I wybił wszystkie dusze, które tam mieszkały, nie zostawił w nim szczątku żadnego, ale aż do wytracenia wszystko spustoszył, i miasto samo ogniem zgładził.

12. I wszystkie okoliczne miasta i króle ich pojmał, pobił i wyniszczył, jako mu był przykazał Mojżesz sługa Pański. *V. Mojż. 7, 1. 2.*

13. Oprócz miast, które były na pagórkach i na kopcach położone ⑪, inne zapalił lud Izraelski: jedno tylko Asor barzo obronne ogniem, spalił.

14. A wszystkę korzyść tych miast i bydło rozdzielili między się synowie Izraelowi, wszystkie ludzie wybiwszy.

15. Jako był przykazał Pan Mojżeszowi słudze swemu, tak Mojżesz przykazał Jozuemu, a on wszystko wypełnił: nie opuścił ze wszystkiego przykazania i jednego słowa, które był Pan rozkazał Mojżeszowi. *II. Mojż. 34, 11. V. Mojż. 7, 1. 2.*

16. Wziął tedy Jozue wszystkę ziemię górną, i południową, i ziemię Gosen, i równinę, i zachodnią stronę, i górę Izrael i pola jej ⑫.

17. I część góry która idzie ku Seir, aż do Baalgad, po równinie Libanu, pod górę Hermon: wszystkie króle ich pojmał, poraził i pozabijał.

18. Przez długi czas ⑬ walczył Jozue przeciwko tym królom.

---

① Libanu.
② Jezioro Genezareth.
③ Wschodni Liban.
④ Jezioro na północ jeziora Genezareth.
⑤ Gdy Jozue w kilka dni powrócił z południowych stron, gdzie walczy z Amorrejczykami jak w poprzednim rozdziale.
⑥ Nóg. Polecenie to wydane zostało, iżby Izraelici w konnicę się nie zaopatrywali. Porówn. Psal. 19, 8. 32, 17.
⑦ Wozy wojenne, używane do bitwy.
⑧ Sydon, znaczne miasto Fenickie nad morzem Śródziemnem.
⑨ W hebr. Misrefot-maim, wody gorące.
⑩ W ziemi podbitej; którzy zaś chcieli się uratować mogli uciekać.
⑪ Bo te mogły się przydać na twierdze dla Izraelitów.
⑫ Powtarza to co było powiedziane wyżej 10, 40. 41. i dodaje góry około Bethel i Sichem, upamiętnione dłuższym pobytem Jakóba (Izraela) patriarchy. Ob. I. Mojż. 33, 18. 35, 1.
⑬ Czas ten obliczają od 6 do 7 lat. Porówn. niżej 14, 10. nota.

19. Nie było miasta, któreby się poddało ① synom Izraelowym, oprócz Hewejczyka, który mieszkał w Gabaon: bo wszystkich walcząc dostał.

20. Abowiem była wola Pańska ②, aby się zatwardziły serca ich, a walczyli przeciw Izraelowi, i legli, a niegodni byli żadnego miłosierdzia, i wyginęli jako był przykazał Pan Mojżeszowi.

21. Onego czasu przyszedł Jozue, i wybił Enacim ③ z gór, Hebron i Dabir i z Anab, i ze wszelkiej góry Judy Izraela, i miasta ich zgładził.

22. Nie zostawił żadnego z pokolenia Enacim w ziemi synów Izraelowych: oprócz miast Gazy i Geth i Azotu ④, w których samych zostawieni są.

23. Wziął tedy Jozue wszystkę ziemię, jako mówił Pan do Mojżesza, i dał ją w osiadłość synom Izraelowym, według działów i pokolenia ich, i uspokoiła się ziemia od wojen. *Niżej 14, 15.*

ROZDZIAŁ XII.

Wylicza jeden a trzydzieści Królów, z tej i z onej strony Jordanu, których porazili Mojżesz a Jozue.

1. Ci są królowie, które pobili synowie Izraelowi, i posiedli ziemię ich za Jordanem na wschód słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon ⑤, i wszystkę stronę wschodnią, która patrzy do pustyniej.

2. Sehon król Ammorejski, który mieszkał w Hesebon, panował od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i połowicy na dolinie, i połowicy Galaad, aż do potoku Jabok ⑥, który jest granicą synów Ammonowych.

3. I od pustynie, aż do morza Cenerot ku wschodu słońca, i aż do morza pustynie, które jest morze nasłońsze ⑦, ku wschodniej stronie drogą, która wiedzie do Bethsimoth ⑧: i od południowej strony, która leży pod Asedoth Phasga ⑨.

4. Granica Oga króla Bazan z szczątku Raphaim, który mieszkał w Astaroth, i w Edrai, i panował na górze Hermon, i w Salecha, i we wszystkim Bazan, aż do granic:

5. Gessury, i Machaty, i połowicy Galaad granic Sehona króla Hesebon.

6. Mojżesz sługa Pański, i synowie Izraelowi pobili je, i dał ziemie ich Mojżesz w osiadłość Rubenitom, i Gaditom, i połowicy pokolenia Manasse ⑩.

7. Ci są królowie ziemie, które pobił Jozue i synowie Izraelowi za Jordanem ku zachodniej stronie od Baalgad, na polu Libanu, aż do góry, której część idzie do Seir ⑪: i dał ją Jozue w osiadłość pokoleniam Izraelowym, każdemu swój dział,

8. Tak po górach, jako i na równinach, i w polach.

---

① Dobrowolnie.
② Dopuścił Pan Bóg, aby i t. d. Porówn. I. Mojż. 15, 16. II. Mojż. 4, 21.
③ Enacim olbrzymi. Ob. IV. Mojż. 13, 23.
④ Trzy miasta Filistyńskie, w kraju nad brzegiem morza Śródziemnego.
⑤ Arnon wpada do morza Martwego od wschodu. Hermon na północ Palestyny.
⑥ Jabok wpada do Jordanu od wschodu, prawie w połowie drogi między morzem Martwem, a jeziorem Genezareth (Ceneroth).
⑦ Martwe.
⑧ Bethsimoth, albo Bethiesimoth (ob. niżej 13.), blizko miejsca, gdzie Jordan wpada do morza Martwego.
⑨ Porówn. niżej 13, 20.
⑩ Dotąd wyliczone są posiadłości za Jordanem, od wschodu; w następnym zaś wierszu ziemie z tej strony Jordanu.
⑪ Libanu góry na północy Palestyny. Seir (Idumea) na południu.

W Asedoth①, i na pustyni, i na południu był Hetejczyk, i Amorrejczyk, Chananejczyk, i Pherezejczyk, Hewejczyk, i Jebuzejczyk.

9. Król Jerycha jeden, król Hay, który jest po boku Bethel, jeden.

10. Król Jeruzalem jeden, król Hebron jeden,

11. Król Jerymoth jeden, król Lachis jeden,

12. Król Eglon jeden, król Gazer jeden,

13. Król Dabir jeden, król Gader jeden,

14. Król Herma jeden, król Hered jeden,

15. Król Lebni jeden, król Odullam jeden,

16. Król Macedy jeden, król Bethel jeden,

17. Król Taphxa jeden, król Opher jeden,

18. Król Aphek jeden, król Saron jeden,

19. Król Madon jeden, król Asor jeden,

20. Król Semeron jeden, król Achsaph jeden,

21. Król Thenak jeden, król Magedda jeden,

22. Król Kades jeden, król Jachanan Carmelu jeden,

23. Król Dor, i krainy Dor jeden, król narodów Galgal jeden,

24. Król Thersy jeden: wszystkich Królów trzydzieści i jeden ②.

ROZDZIAŁ XIII.

Każe Pan Jozuemu, aby dzielił ziemię Izraelskim pokoleniom, naznaczywszy dział Rubenowi, Gad, i połowicy pokolenia Manassessowemu.

1. Jozue stary i zeszłego wieku był, i rzekł Pan do niego: Starzałeś③ się i długiegoś wieku, ziemia barzo szeroka została, która jeszcze nie jest losem podzielona④:

2. To jest wszystka Galilea, Philisthyim, i wszystka Gessury⑤.

3. Od mętnej rzeki, która oblewa Egipt⑥, aż do granic Akkaron ku północy: ziemia⑦ Chanaan, która się na pięć królików Philisthyńskich dzieli, na Gazejczyki, i Azotczyki, na Askalonity, Gethejczyki, i Akkaronity.

4. A ku południu zasię, są Hewejczycy⑧, wszystka ziemia Chanaan⑨, i Maara Sydończyków aż do Aphek, i granic Amorrejczyka,

5. I ukrainy jego⑩. Kraina też Libanu na wschód słońca, od Baalgad pod górą Hermon, aż wnidziesz do Emath⑪.

6. Wszystkich, którzy mieszkają na górze od Libanu aż do wód Maserephot⑫, i wszyscy Sydończycy⑬. Jam jest który je wygładzę od oblicza synów Izraelowych. Niechajże to wnidzie w dział dziedzictwa Izrael, jakomci przykazał.

① Asedoth = stoki gór.
② Wyliczeni tu królowie byli małymi książętami, którzy pospolicie mieli tylko jedno miasto; stolice ich były rozrzucone na całej przestrzeni między Jordanem a morzem Martwem.
③ Zestarzałeś.
④ W hebr.: która jest jeszcze do zabrania.
⑤ W hebr. wiersz ten brzmi: to jest ziemia Filistynów i wszystek kraj Gessurytów (stykający się z Filistynami, różny od syryjskiego powiatu Gessur, na północy za Jordanem. Ob. V. Mojż. 3, 14.).
⑥ W hebr.: Od Szichor, strumienia egipskiego (Ob. I. Mojż. 15, 18.) t. j. odnóg Nilu.
⑦ Część ziemi.
⑧ Ob. V Mojż. 2, 23.
⑨ T. j. cała posiadłość Filistynów na południu ziemi Chanaan.
⑩ W hebr.: kraj Giblitów.
⑪ Blizko Libanu od północno-wschodniej strony.
⑫ Ob. wyżej 11, 8. nota.
⑬ W hebr.: wszyscy osadnicy miasta Sydonu. Sam Sydon nie był podbity.

7. A teraz rozdziel ziemię w osiadłość dziewięciorgu pokoleniu, i połowicy pokolenia Manasse,

8. Z którem Ruben i Gad posiedli ziemię, którą im dał Mojżesz sługa Pański za rzeką Jordanu ku wschodniej stronie. *IV. Mojż. 32, 33.*

9. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, i na środku doliny①, i wszystkie pola Medaba aż do Dibon:②

10. I wszystkie miasta Sehon Króla Amorrejskiego, który królował w Hesebon, aż do granic synów Ammon,

11. I Galaad③, i granice Gessury i Machaty, i wszystkę górę Hermon, i wszystek Bazan④ aż do Salecha,

12. Wszystko królestwo Og w Bazan, który królował w Astaroth i Edrai, on był z szczątku Raphaim⑤, i pobił je Mojżesz i wygładził.

13. I niechcieli synowie Izraelowi wytracić Gessury i Machaty: i mieszkali między Izraelem aż do dnia dzisiejszego.

14. Lecz pokoleniu Lewi nie dał osiadłości: ale obiaty i ofiary Pana Boga Izraelskiego, to jest dziedzictwo jego, jako mu powiedział. *IV. Mojż. 18, 20.*

15. Dał tedy Mojżesz osiadłość pokoleniu synów Ruben według rodzajów ich.

16. A była ich granica od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, i w pośród doliny tegoż potoku: wszystkę równinę, która wiedzie do Medaba.

17. I Hesebon, i wszystkie miasteczka ich, które są w polach: Dibon też i Bamothbaal, i miasteczko Baalmeon.

18. I Jassa, i Cedimoth, i Mephaath,

19. I Kariathaim, i Sabama, i Sarathasar na górze doliny.

20. Betphogor, i Asedoth, Phasga, i Bethiesimoth.

21. I wszystkie miasta polne, i wszystkie królestwa, Sehon króla Amorrejskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Mojżesz z książęty Madian: Hewea, i Recem, i Sur, i Hur, i Rebe książęta Sehon obywatele ziemie. *IV. Mojż. 31, 8.*

22. I Balaama syna Beor wieszczka zabili synowie Izraelowi mieczem z innymi pobitymi.

23. A granica⑥ synów Ruben była, Jordan rzeka. Ta jest osiadłość Rubenitów, według rodów ich, miast i wiosek.

24. I dał Mojżesz pokoleniu Gad i synom jego, wedle rodów ich osiadłość, której ten jest dział.

25. Granica⑦ Jaser i wszystkie miasta Galaad, i połowica ziemie synów Ammon aż do Aroer⑧, który jest przeciwko Rabba.

26. I od Hesebon aż do Ramoth, Masphe, i Bethonim, i od Manaim, aż do granic Dabir.

27. W dolinie też Betharan, i Bethnemra, i Sokoth, i Saphon, ostatnią część królestwa Sehon króla Hesebon: tego też granica jest Jordan, aż do ostatniej części morza Cenereth za Jordanem ku wschodniej stronie.

① Było to więc, albo jedno miasto na brzegu rzeki Arnon, zbudowane tak, iż do koryta rzeki sięgało; albo też składało się z dwóch części; z których jedna była nad samą rzeką, druga zaś nieco dalej nad niższem korytem. Porówn. niżej w. 25. i wyżej 12, 2.
② Medaba i Dibon w pokoleniu Ruben, pierwsze w północnej stronie, około Hesebon, drugie w południowej.
③ Galaad był dalszym ciągiem posiadłości króla Hesebona; rozciągał się wzdłuż Jordanu, Gessuri i Machati, na północy od Syryi.
④ Bazan: północno-wschodnia część Galaadu.
⑤ Rafaim, Refaim, olbrzymi, podobnie jak Enacim z tej strony Jordanu. Ob. niżej 14, 12. nota.
⑥ Odzachodu.
⑦ Od wschodnio-południowej strony tego pokolenia.
⑧ Aroer, różne od wspomnianego wyżej w. 9 i 16., zbudowane t. j. ufortyfikowane już przez pokolenie Gad. Ob. IV. Mojż. 32, 34.

28. Ta jest osiadłość synów Gad, według domów ich, miasta i wioski ich (1).

29. Dał też połowicy pokolenia Manasse i synom jego, według rodzajów ich osiadłość,

30. Której ten jest początek: Od Manaim wszystek Bazan, i wszystkie królestwo Og króla Bazańskiego, i wszystkie wsi Jair, które są w Bazan, sześćdziesiąt miasteczek.

31. I połowicę Galaad, i Astaroth, i Edray miasta królestwa Og w Bazan, synom Machir syna Manasse, połowicy synom Machir według rodów ich (2).

32. Tę osiadłość podzielił Mojżesz na polach Moab za Jordanem, przeciw Jerychu ku wschodniej stronie. A pokoleniu Lewi nie dał osiadłości: bo Pan Bóg Izraelów sam jest osiadłością ich jako mu powiedział.

ROZDZIAŁ XIV.

Kalebowi się dostało miasto Hebron: bo mu był Mojżesz dać obiecał.

1. To jest, co posiedli synowie Izraelowi, w ziemi Chanaan, którą im dali (3) Eleazar kapłan, i Jozue syn Nun, i książęta domów wedle pokoleni Izraelowych:

2. Losem wszystko dzieląc, jako był przykazał Pan w ręce Mojżeszowej dziewięciorgu pokoleniu, i połowicy pokolenia (4). *IV. Mojż. 34, 13.*

3. Bo dwojgu pokoleniu, i połowicy, dał był Mojżesz osiadłość za Jordanem: oprócz Lewitów, którzy nic ziemie nie wzięli między bracią swoją:

4. Ale na ich miejsce nastąpili synowie Józef (5) rozdzieleni na dwoje pokolenia, Manasse i Ephraim: ani wzięli Lewitowie innego działu w ziemi, jedno miasta na mieszkanie, a przedmieścia ich na chowanie dobytków i bydła swego. *IV. Mojż. 35, 2. 3.*

5. Jako był przykazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi, i podzielili ziemię.

6. Przystąpili tedy synowie Juda do Jozuego w Galgalu, i rzekł do niego Kaleb syn Jephone Cenezejczyk: Wiesz co mówił Pan do Mojżesza człowieka Bożego, o mnie i o tobie w Kadesbarnie. *IV. Mojż. 14, 24.*

7. Czterdzieści mi lat było, kiedy mię słał Mojżesz sługa Pański z Kadesbarny, żebym wypatrował ziemię: i powiedziałem mu co mi się zdała prawda. *IV. Mojż. 13, 22.*

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludu: a jam przecię naśladował Pana Boga mego.

9. I przysiągł Mojżesz dnia onego, mówiąc: Ziemia, po której deptała noga twoja, będzie osiadłością twoją, i synów twoich na wieki, iżeś naśladował Pana Boga mego.

10. Użyczył mi tedy Pan żywota, jako obiecał, aż do dnia dzisiejszego. Czterdzieści i pięć lat temu, jako mówił Pan to słowo do Mojżesza, gdy Izrael chodził (6) po puszczy: dzisia nam ośmdziesiąt i pięć lat,

---

(1) Pokolenie więc Gad rozciągało się nad Jordanem wązkim pasem, który tylko od południa nieco się rozszerzał, i zajmowało część Galaadu. Resztę tej ostatniej krainy i ziemię Bazan, od północno-wschodniej strony dostali synowie Manassesa: Jair i Machir. Porówn. V. Mojż. 3, 13—15.

(2) To dostało się Jairowi. Ob. notę poprzednią.

(3) Z tej strony Jordanu.

(4) Manassesa. Ob. wyżej 13, 27. nota. Losowanie, o którem tu mowa, rozpoczęło się w Galgala (niżej w. 6.), i wyznaczone zostały posiadłości tylko pokoleniu Judy i drugiej połowie Manassesa. Losowanie dla reszty pokoleń odbyło się w Silo. Ob. niżej 18, 10.

(5) Przysposobił ich sobie Jakób. Ob. I. Mojż. 48, 5. Właściwie na miejsce Lewitów nastąpił tylko jeden syn Józefa; drugi otrzymał dziedzictwo za ojca swego.

(6) Przez 38 lat. Ob. V. Mojż. 2, 14. Mówi więc to w 7 lat po wejściu do ziemi obiecanej.

11. Tak duży jakom był duż na on czas, gdym był posłan na szpiegowanie, onego czasu siła we mnie aż do dnia dzisiejszego trwa, tak ku bojowaniu, jako ku chodzeniu. *Ekkli. 46, 11.*

12. Dajże mi tedy tę górę, którą Pan obiecał coś i sam słyszał, na której są Enacim (1), i miasta wielkie i obronne: jeśli snać Pan będzie zemną, i będę mógł wygładzić je: jako mi obiecał.

13. I błogosławił mu Jozue: i dał mu Hebron (2) w osiadłość.

14. I od tego czasu dostał się Hebron Kaleb synowi Jephone Cenezejczykowi aż do dnia dzisiejszego: iż naśladował Pana Boga Izraelskiego. *IV. Mojż. 14, 24.*

15. Imię Hebrona zwane przedtem Kariath Arbe: Adam nawiętszy między Enacim tam leży: i przestała ziemia od wojny (3). *Wyżej 11, 23.*

ROZDZIAŁ XV.

Które miasta, a które krainy dostały się pokoleniu Juda, i o górze Kalebowej.

1. Dział tedy synów Judy, według rodzajów ich ten był. Od granice Edom, puszcza Sin na południe, i aż do ostatniej części południowej strony (4). *IV. Mojż. 34, 3.*

2. Początek jej (5) od końca morza nasłońszego (6), i od języka jego, który patrza na południe.

3. A wychodzi przeciw wstępu Scorpiona (7), i przechodzi do Sin: a wstępuje do Kadesbarne i zachodzi do Esron, wstępując do Addar, i okrążając Karkaa.

4. A ztąd przechodząc do Asemona, i przychodząc do potoku Egiptu: i będą granice jego morze wielkie. Ten będzie koniec strony południowej.

5. A od wschodu słońca będzie początek, morze nasłońsze aż do końca Jordanu (8): i to co patrzy ku północy (9), od języka morskiego, aż do tejże rzeki Jordanu.

6. I wstępuje (10) ranica do Beth Hagle, a przechodzi od północy do Beth Araby: wstępując do kamienia Boen syna Ruben (11).

7. I ciągnąc aż do granic Debery z Doliny Achor, przeciw północy patrząc ku Galgalu, które jest przeciw wstępowi Adommim, od południowej strony potoka: i przechodzi wody, które zową źródło słońca: a końce jej będą do źródła Rogel.

8. I wstępuje przez dolinę syna Ennom (12), z boku Jebuzejczyka na południe, to jest Jeruzalem: a z onąd się wy-

---

(1) Ob. IV. Mojż. 13, 23. 33. Jozue wprawdzie Enacytów (Emmitów) pokonał (wyżej 11, 21); lecz oni zapewne wrócili do Hebronu, podczas gdy Jozue walczył z innymi nieprzyjaciołmi. Kaleb znów ich wypędził. Niżej 15, 13. 14. Sędz. 1, 10. 13. Może też to, co tu jest powiedziane, jest niczem więcej tylko objaśnieniem do 11, 21. Porówn. niżej w. 15. i wyżej 11, 23.

(2) Miasto Hebron dano było Lewitom (niżej 21, 11. 12), Kaleb przeto dostał okolicę Hebronu, zdobytą na Enacytach.

(3) Kariath Arbe prawdopodobnie znaczy miasto (Kariath) Arbego. Zamiast: Adam i t. d. w hebr. "ten, (t. j. Arbe), był największym mężem (t. j. ojcem pokolenia, ob. niżej 15, 13) między Enacytami."

(4) T. j. od południa, na samym krańcu południowym, na granicach Idumei, była puszcza Sin, albo Tsin.

(5) Granica południowa.

(6) T. j. Martwego.

(7) Wstęp Skorpiona, czyli Akkrabim.

(8) T. j. od południowego końca morza Martwego aż do północnego punktu, gdzie wpada Jordan do tegoż morza.

(9) Część mała ziemi na północnym brzegu morza Martwego, z tej strony Jordanu.

(10) Ku zachodowi.

(11) Boen nie znaczy tutaj właściciela; zapewne tylko jakiś Boen syn Rubena wsławił się tutaj.

(12) Dolina synów Ennom (Ge-bne-Ennom), albo dolina Ennom (Ge-en-nom), ub Gehenna, dolina pod Jerozolimą.



42. WĄŻ MIEDZIANY. IV. Mojż. 21, 9.

nosząc na wierzch góry ①, która jest przeciw Geennom na zachód słońca na wierzchu doliny Raphaim ku północy.

9. I przechodzi od wierzchu góry aż do źródła wody Nephtoa, i przychodzi aż do wsi góry Ephron: i chyli się do Baala, który jest Kariathiarim, to jest, miasto lasów.

10. I kołem idzie od Baale na zachód aż do góry Seir ②: i przechodzi podle boku góry Jarym na północy do Chesłon: i stępuje do Bethsames, a przechodzi do Thamna.

11. I przychodzi ku północy części Akaron: i chyli się do Sechrona, i bieży przez górę Baala, i przychodzi do Jebneel, i wielkiego morza ku zachodowi końcem się zamyka ③.

12. Te są granice synów Juda w około, według rodów ich.

13. A Kaleb synowi Jephone dał część w pośrodku synów Juda, jako mu był Pan przykazał: Kariath Arbe ④ ojca Enak, to jest Hebron.

14. I wygładził ⑤ z niej Kaleb trzech synów Enak, Sesai, i Achiman, i Tholmai, z rodu Enak. *IV. Mojż. 13, 23. Sędz. 1, 20.*

15. A z onąd postąpiwszy przyszedł do obywatelów Dabir, które pierwej zwano Kariath Sepher, to jest, miasto nauk.

16. I rzekł Kaleb: Kto porazi Kariath Sepher ⑥, a weźmie ji, temu dam Akszę córkę moję za żonę.

17. I wziął ji Othoniel syn Kenez brat Kalebów młodszy ⑦: i dał mu Akszę córkę swą za żonę.

18. Która, gdy jachali pospołu ⑧, namówiona była od męża swego, aby prosiła u ojca swego pola, i wzdychała jako siedziała na ośle. Której Kaleb: Cości pry?

19. A ona odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo ⑨: Ziemię ku południu i suchą dałeś mi, przydaj i mokrą. I dał jej Kaleb mokrą ziemię wyższą i niższą.

20. Ta jest osiadłość pokolenia synów Juda według rodzajów ich.

21. A były miasta od ostatnich granic synów Juda, podle granic Edom od południa: Kabseel, i Eder, i Jagur,

22. I Cina, i Dimona, i Adada,

23. I Kades, i Asor, i Jethman,

24. Ziph, i Thelem, i Baloth,

25. Asor nowe ⑩ i Karioth, Hesron to jest Asor.

26. Amam, Sama, i Molada,

27. I Asergadda, i Hassemon, i Betphelet,

28. I Hasersual, i Bersabee, i Baziothia,

29. I Baala, i Jim, i Esem,

30. I Eltholad, i Kesil, i Harma,

31. I Siceleg, i Medemena, i Sensenna,

32. Lebaoth, i Selim, i Aen, i Remon, wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. A na polach, Estaol, i Sarea, i Asena,

34. I Zanoe, i Aengannim, i Thaphua, i Enaim,

35. I Jerimoth, i Adullam, Socho i Aseka,

① Prawdopodobnie góry Moria, na której później stanęła świątynia Jerozolimska, a która stykała się z doliną Rafaim.
② Seir, na północy pokolenia Judy, różne od gór Idumiejskich, zwanych także Seir.
③ T. j. idzie od Jebneel nad morzem Śródziemnem, aż do potoku Egipskiego w. 4.
④ Ob. wyżej 14, 15.
⑤ Hebr.: wypędził. Porówn. wyżej 14, 12. nota.
⑥ Kariath-Sefer, miasto nauk, ksiąg.
⑦ W hebr.: Othoniel syn Ceneza, młodszego brata Kalebowego.
⑧ Do swej posiadłości. Ob. Sędz. 1, 12.
⑨ T. j. dar jaki.
⑩ W hebr. Hatsor Hadata.

36. I Saraim, i Ahithaim, i Gedera, i Gederothaim: miast czternaście ①, i wsi ich.

37. Sanan, i Hadassa, i Magdalgad,

38. Delean, i Masepha, i Jekthel,

39. Lachis, i Baskath, i Eglon,

40. Chebbon, i Lehemam, i Cethlis,

41. I Gideroth, i Bethdagon, i Naama, i Maceda: miast szesnaście, i wsi ich ②.

42. Labana, i Ether, i Asan,

43. Jephtha, i Esna, i Nesib,

44. I Ceila, i Achzib, i Maresa: miast dziewięć, i wsi ich.

45. Akkaron ze wsiami i wioskami swemi.

46. Od Akkarona aż do morza wszystkie, które się chylą ku Azotowi, i wsi ich.

47. Azot z miasteczkami, i ze wsiami swemi. Gaza z miasteczkami, i ze wsiami swemi, aż do potoku Egiptu, i morze wielkie granica jej.

48. A na górze Samir, i Jether, i Sokoth,

49. I Danna, i Kariath Senna, to jest Dabir.

50. Anab, i Istemo, i Anim,

51. Gosen, i Olon, i Gilo: miast jedenaście, i wsi ich.

52. Arab, i Ruma, i Esaan,

53. I Janum, i Beththaphua, i Apheka,

54. Athmatha, i Kariatharbe, to jest Hebron, i Sior: miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, i Karmel, i Ziph, i Jotha,

56. Jesrael, i Jukadam, i Zanoe.

57. Akkain, Gabaa, i Thamna: miast dziesięć, i wsi ich.

58. Halhul, i Beszur, i Gedor,

59. I Mareth, i Bethanot, i Eltekon: miast sześć, i wsi ich.

60. Kariathbaal, to jest Kariathiarim miasto lasów, i Arebba: dwie mieście, i wsi ich.

61. Na puszczy Betharaba, Meddin i Sachacha:

62. I Nebsan, i miasto soli ③ i Engaddy: sześć miast, i wsi ich.

63. Lecz Jebuzejczyka obywatela Jeruzalem nie mogli synowie Juda wygładzić: i mieszkał Jebuzejczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego ④.

ROZDZIAŁ XVI.

Dział pokolenia Ephraim, i miasta i wioski. Chananeus mieszka między nimi, dając im dań.

1. Padł też los synów Józefowych od Jordanu ⑤ ku ⑥ Jerychu i wodam jego od wschodu słońca: pustynia, która idzie od Jerycha do góry Bethel:

2. A wychodzi ⑦ od Bethel do Luzy ⑧: i idzie przez granicę Archi, Atharoth ⑨.

① Wyliczonych jest trzydzieści siedm miejscowości; prawdopodobnie 29 tylko między niemi było miast obronnych, reszta zaś większemi raczej wioskami.
② Wyliczonych jest 15; lecz może Gedera i Gederothaim liczą się za jedno.
③ W hebr. Ir-Hamelach.
④ Izraelici zdobyli tylko jedną część stolicy Jebuzejczyków; druga zaś, zamek Sion zdobyty został na nich później przez Dawida. II. Król. r. 5.
⑤ Zaczynając od Jordanu i t. d. Mowa o pokoleniu Efraima, i drugiej połowie Manassesa, od Józefa pochodzących.
⑥ ku = naprzeciw.
⑦ Dalej granica tego działu synów Józefowych.
⑧ Bethel dawniej nazywało się Luzą. Ob. niżej 18, 13. I. Mojż. 28, 19. Zdaje się, że okolica zatrzymała dawną nazwę Luza, a tylko miasto nazwane zostało Betel.
⑨ Inni czytają: Archi-Atharoth.

3. I schodzi ku zachodu wedle granice Jephlet, aż do granic Bethhoron niższego i Gazera: i kończą się krainy jego morzem wielkiem (1).

4. I osiedli (2) synowie Józefowi Manasses i Ephraim.

5. I stała się granica (3) synów Ephraim według rodzajów ich: i osiadłość ich ku wschodu słońca (4) Ataroth Addar, aż do Bethhorona wyższego.

6. I wychodzą granice aż do morza: Machmethath lepak patrzy ku północy, i okrąża granice ku wschodu słońca do Thanath Selu: i przechodzi od wschodu do Janoe.

7. A idzie od Janoe do Ataroth i Naaratha. i przychodzi do Jerycha: i wychodzi do Jordanu.

8. Z Thaphua (5) zasię przechodzi (6) ku morzu (7) na dolinę trzcińską, i są wyścia jej do morza nasłońszego (8). Ta jest osiadłość pokolenia synów Ephraim, według domów ich.

9. Wydzielono też miasta synom Ephraim w pośrodku osiadłości synów Manasse, i wsi ich.

10. I nie wybili synowie Ephraimowi Chananejczyka, który mieszkał w Gazer, i mieszkał Chananejczyk w pośród Ephraima, aż do tego dnia dań płacąc.

ROZDZIAŁ XVII.

Osiadłość a dział dają połowicy drugiej pokolenia Manassessowego, i córkom Salfaodowym, i przydano ku działu Józefowemu.

1. A los padł pokoleniu Manasse (bo ten jest pierworodny Józefów) Machir pierworodnemu (9) Manasse Ojcu Galaad, który był mąż waleczny, i miał osiadłość Galaad i Bazan (10):

2. I innym synom (11) Manasse według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sechem, i synom Hepher, i synom Semidach. Ci są synowie (12) Manasse syna Józefowego, mężczyzny według rodzajów ich. *IV. Mojż. 26, 30.*

3. Lecz Salphaad synowi Hepher syna Galaad, syna Machir, syna Manasse nie urodzili się synowie, ale tylko córki: których te są imiona: Maala i Noa i Hegla i Melcha i Thersa. *IV. Mojż. 27, 1. 36, 11.*

4. I przyszły przed oczy Eleazara kapłana, i Jozuego syna Nun, książąt mówiąc: Pan przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano osiadłość w pośrodku braciej naszej. I dał im według Pańskiego rozkazania osiadłość w pośrodku braciej ojca ich.

5. I padło sznurów (13) Manasse, dziesięć oprócz ziemie Galaad i Bazan za Jordanem.

---

(1) Wielkim, t. j. Śródziemnem.
(2) Posiedli ziemię we wspomnionych granicach. Ściśle oddzielonymi nie byli. Ob. niżej w. 9.
(3) T. j. granica od południa.
(4) Na wschód od i. t. d.
(5) Thaphua, ob. niżej 17, 8.
(6) Północna granica.
(7) Śródziemnemu.
(8) W hebr. niema tego wyrazu, co jest lepiej. Przez morze bowiem najsłońsze rozumie się Martwe, a tu jest mowa o granicy północnej pokoleń Józefowych, jak idzie od wschodu ku zachodowi (od Jordanu ku morzu Śródziemnemu). Porówn. niżej 17, 9.
(9) Zamiast: jedynemu. Ob. IV. Mojż. 26, 29.
(10) Obie ziemie za Jordanem.
(11) Synom, t. j. wnukom, którzy z tamtej strony Jordanu nic nie otrzymali.
(12) Synowie, t. j. wnukowie. Abiezer, tu wspomniany, nosił także imię Jezer IV. Mojż. 26, 30.
(13) T. j. działów, sznurami mierzonych. Pięć działów dla synów (w. 2.) z wyjątkiem Hefera, którego szósty dział odziedziczyły wnuczki, córki Saalfada (w 3). Dział ten podzielony był między pięć wnuczek.

6. Bo córki (1) Manasse otrzymały dziedzictwo w pośrodku synów jego. A ziemia Galaad padła na dział synom Manasse którzy byli zostali (2).

7. A granica Manasse była od Aser (3), do Machmethath, który patrzy ku Sichem (4): a wychodzi po prawej stronie podle obywatelów źródła Taphue.

8. W dziale bowiem Manasse przypadła była ziemia Taphue, która jest podle granic Manasse synów Ephraim (5).

9. A granica Doliny trzcinnej idzie ku południu potoka miast Ephraim, które są w pośrodku miast Manasse: granica Manasse od północy potoka, a koniec jej ciągnie do morza:

10. Tak, iż osiadłość Ephraim jest od południa, a od północy Manasse, a oboje zamyka morze (6), i schodzą się z sobą w pokoleniu Aser od północy, a w pokoleniu Issachar od wschodu (7).

11. I było dziedzictwo Manasse w Issachar i w Aser (8), Bethsan i wsi jego, i Jeblaam ze wsiami jego, i obywatele Dor z miasteczkami swemi, obywatele też Endor ze wsiami swymi: także obywatele Thenak ze wsiami swymi, i obywatele Mageddo z wsiami swymi, i trzecia część miasta Nopheth (9).

12. I nie mogli synowie Manasse tych miast wywrócić, ale począł Chananejczyk mieszkać (10) w ziemi swej.

13. A potem gdy się zmocnili synowie Izraelowi: podbili Chananejczyki, i uczynili je sobie hołdowniki, ani wytracili ich (11).

14. I mówili synowie Józef (12) do Jozuego i rzekli: Czemuś mi dał osiadłość losu i sznura jednego (13), gdyżem jest tak wielkiej liczby, i błogosławił mi Pan?

15. Do których Jozue rzekł: Jeśliś jest lud wielki, idźże do lasa a wysiecz (14) sobie place w ziemi Pherezejczyka i Raphaim: boć ciasna jest osiadłość góry Ephraim.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Józefowi: Nie będziem mogli wniść na góry, ponieważ wozów żelaznych (15) używają Chananejczykowie, którzy mieszkają na równej ziemi, w której leżą Bethsan ze wsiami swymi, i Izrael, który posiadł połowicę doliny.

17. I rzekł Jozue do domu Józef, Ephraim i Manasse: Ludeś ty mnogi i wielkiej mocy, nie będziesz miał działu jednego,

18. Ale przejdziesz na górę (16), i wyrąbisz sobie i wyprawisz miejsca ku mieszkaniu i będziesz mógł dalej postąpić kiedy zburzysz Chananejczyka, o którym powiedasz, że ma wozy żelazne, i jest barzo mocny.

---

(1) Córki, w rozleglejszem bierze się znaczeniu, za prawnuczek.
(2) T. j. innym synom Galaada.
(3) Miasto, nie pokolenie.
(4) Sichem, hebr. Sochem.
(5) W hebr. wiersz ten brzmi: Bo ziemia Tafua przypadła Manassesowi; lecz Tafua (miasto), na granicy Manassesa, przypadło synom Efraima.
(6) Śródziemne.
(7) Właściwie tylko pokolenie Manasse tak się schodzi. Text jednak mówi o obudwóch (Efraimie i Manassesie), bo oni stanowią jedno pokolenie Józefowe.
(8) Domyśl: to jest Bethsan (późniejsze Scythopolis) i t. d.
(9) Nofet tu prawdopodobnie jest imieniem własnem miasta. Może jednak znaczyć pas ziemi, okolice, jak to tłumaczy Wulgata wyżej 11, 2. i 12, 23. Można więc ostatnie wyrazy tego wiersza tłumaczyć: że pokolenie Manassesa otrzymało trzecią część ziemi należącą do miasta Nofet; dwie zaś drugie otrzymały inne pokolenia.
(10) Napowrót.
(11) Co było przeciw V. Mojż. 20, 16.
(12) Pokolenia Efraima i Manassesa.
(13) Posiadłość takiej wielkości, jakbym był jednem pokoleniem.
(14) Zdobądź.
(15) Wojennych, opatrzonych żelazem.
(16) Ale przejdziesz na górę, znaczy: gdy udasz się do krainy górzystej.

ROZDZIAŁ XVIII.

Posyłają męże ku opisaniu ziemie, która miała być ostatnich siedmi pokolenia, i dano dział Beniaminowemu pokoleniu.

1. I zebrali się wszyscy synowie Izraelowi do Silo ①, i tam postawili przybytek świadectwa, i była im ziemia poddana.

2. A zostało było siedmioro pokoleni synów Izraelowych, które jeszcze nie wzięły były osiadłości swojej.

3. Do których rzekł Jozue: dokądże gnijecie lenistwem, a nie wchodzicie, żebyście posiedli ziemię ②, którą wam dał Pan Bóg ojców waszych?

4. Obierzcie z każdego pokolenia po trzech mężach, że je poszlę, aby szli i obeszli ziemię, i rozpisali ją według liczby każdego zgromadzenia: a że mi przyniosą co spisali.

5. Rozdzielcie sobie ziemię na siedm części: Judas niech będzie w granicach swych od południowej strony, a dom Józefów od północy ③.

6. A średnią między temi ziemię rozpiszcie na siedm części ④: a przyjdziecie tu do mnie, że przed Panem Bogiem waszym puszczę wam tu los:

7. Bo niemasz między wami działu Lewitów, ale kapłaństwo Pańskie jest ich dziedzictwo. Lecz Gad i Ruben i pół pokolenia Manasse już byli wzięli osiadłości swe za Jordanem na wschodnią stronę, które im dał Mojżesz sługa Pański.

8. A gdy wstali mężowie, aby szli na rozpisanie ziemie, przykazał im Jozue mówiąc: Obejdźcie ziemię, a spiszcie ją, a wróćcie się do mnie: żebym tu przed Panem w Silo puścił wam los.

9. I tak poszli: i obejrzawszy ją, na siedm części rozdzielili ⑤, spisawszy na księgach. I wrócili się do Jozuego do obozu Silo.

10. Który puścił losy przed Panem w Silo, i rozdzielił ziemię synom Izraelowym na siedm działów.

11. I padł los pierwszy synów Beniaminowych według familji, ich, żeby posiedli ziemię między syny Judowemi a syny Józefowymi ⑥.

12. A była granica ich ku północy od Jordanu ⑦: idąc wedle boku Jerycha północnej strony, a ztamtąd ku zachodu na góry wstępując, i przychodząc do puszczy Bethawen,

13. A przechodząc wedle Luzy na południe ⑧, to jest Bethel ⑨: i zstępuje do Atarothaddar na górę, która jest na południe Bethhoron niższego.

14. A chyli się krążąc ku morzu ⑩ na południe góry, która patrza ku Bethhoron przeciw wiatru południowego: i kończyny jego są Kariathbaal, które zowią i Kariathiarim, miasto synów Juda, ta jest strona ku morzu na zachód.

15. A od południa, od strony Kariathiarim wychodzi granica ku morzu ⑪, a przychodzi aż do źródła wód Nephtoa.

16. I zstępuje na część góry, która patrzy na Dolinę synów Ennom: a jest przeciw północnej stronie, na ostatniej części Doliny Raphaim. I zchodzi w Geennom (to jest w Dolinę Ennom) według boku Jebuzejczyka ① na południe: i przychodzi do źródła Rogel,

17. Przechodząc ku północy i wychodząc do Ensemes, to jest, do źródła słonecznego:

18. A przechodzi aż do kopców ②, które są przeciwko wstępowaniu Adommim: i schodzi do Abenboen, to jest, kamienia Boena syna Ruben: i przechodzi z boku północy na pola: i zstępuje na równinę,

19. I mija ku północy Bethhagla: i są kończyny jego ku językowi morza nasłońszego od północy na końcu Jordana na południową stronę.

20. Który jest granicą jego od wschodu, ta jest osiadłość synów Benjaminowych według granic jego w około, i według domów ich.

21. A były miasta jego, Jerycho i Bethhagla, i Dolina Kasis.

22. Betharaba i Samaraim i Bethel,

23. I Awim i Aphara i Ophera,

24. Wieś Emona i Ophni i Gabee, miast dwanaście, i wsi ich.

25. Gabaon i Rama i Beroth.

26. I Mesphe, i Kaphara, i Amosa,

27. I Recem, Jarephel i Tarela,

28. I Sela, Eleph i Jebus, to jest Jeruzalem, Gabaath i Kariath, miast czternaście, i wsi ich. Ta jest osiadłość synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

Naznaczono działy sześci pokoleniu, Symonowemu, Zabulonowemu, Isacharowemu, Aserowemu, Nephtalimowemu, Danowemu, i Jozue.

1. I wyszedł los wtóry synów Simeon według domów ich: a było dziedzictwo

2. Ich w pośrodku ③ osiadłości synów Juda: Bersabee i Sabee ④ i Molada.

3. I Hasersual, Bala i Asem

4. I Eltholad, Bethul i Harma,

5. I Siceleg i Bethmarchaboth i Hasersusa

6. I Bethlebaoth i Sarohen: miast trzynaście i wsi ich.

7. Ain i Remmon i Athar i Asan: miast cztery i wsi ich:

8. Wszystkie wsi w około tych miast aż do Baalath, Beera Ramathy ku południowej stronie: To jest dziedzictwo synów Symeon według rodzajów ich,

9. W osiadłości i sznurze synów Juda: iż był więtszy. I dla tego synowie Symeonowi wzięli osiadłość w pośrodku dziedzictwa ich.

10. I padł los trzeci synów Zabulon według rodzajów ich: a była granica dziedzictwa ich aż do Sarid ⑤.

11. I wstępuje od morza i Merale, a przychodzi do Debbaseth, aż do potoka, który jest przeciw Jekonam.

12. I wraca się od Sareda ku wschodowi do granic

---

① Miasto w pokoleniu Efraima, prawie w środku Palestyny. Tu zbierał się naród aż do czasów Samuela.
② Kraj wprawdzie był zdobyty, lecz w wielu miejscach utrzymywali się jeszcze Chananejczycy, których trzeba było siłą wypędzić.
③ Od północy względem Judy. Dom Józefów (Efraim i Manasses) miał już wyżej (r. 16 i 17) wyznaczone posiadłości.
④ W hebr.: Wy zaś rozpiszcie ziemię (pozostałą) na siedm części.
⑤ Według wielkości i własności ziemi.
⑥ Ponieważ przy tym podziale okazało się, że pozostały kraj był za małym dla siedmiu pokoleń, przeto odjęto niektóre posiadłości z działów Judy, Efraima i Manassesa. Porówn. wyżej.
⑦ A ich północna granica rozpoczyna się od Jordanu.
⑧ Tu poczyna się granica zachodnia.
⑨ Bethel. Ob. wyżej 16, 2.
⑩ Śródziemnemu.
⑪ Południowa granica wychodzi od strony Kariath-jarim (miasto w pokoleniu Judy) ku morzu Martwemu (na zachód).

① Jebuzejczyka, który mieszkał w Jeruzalem.
② Kopców, hebr. Geliloth, to samo co Galgala. Ob. wyżej 15, 7.
③ Ob. niżej w. 9. Porówn. I. Mojż. 49, 7.
④ T. j. czyli Sabee. Porówn. I. Par. 4, 28.
⑤ Z wymienionych tu, a nieznanych miejscowości, trudno dojść granic. Zkądinąd tylko wiadomo, że ziemia Zabulonu graniczyła od wschodu z jeziorem Genezareth (Cenereth) (Mat. 4, 13.), na południe z górą Tabor, na wschód z pokoleniem Aser i morzem Śródziemnem, na północ z Neftali.

Ceseleththabor: i wychodzi do Dabereth, i wstępuje ku Japhie.

13. A ztamtąd przechodzi aż do wschodniej strony Gethhepher i Thakasyn ①, i wychodzi do Remmon i Amthar i Noa.

14. I krąży ku północy Hanathon: a wyścia jego są Dolina Jephtahel,

15. I Kateth i Naalol i Semeron i Jerala i Bethlehem: miast dwanaście ② i wsi ich.

16. To jest dziedzictwo pokolenia synów Zabulon, według rodzajów ich, miasta i wsi ich.

17. Issacharowi wyszedł los czwarty według rodzajów jego.

18. A było dziedzictwo jego Jezrael i Kasaloth. i Sunem,

19. I Hapharaim i Seon i Anaharath.

20. I Rabboth i Cesion, Abes,

21. I Rameth i Engannim i Enhadda, i Betpheses.

22. A przychodzi granica jego aż do Thabor i Sehesim i Bethsames: a będą kończyny ich Jordan: miast szesnaście i wsi ich ③.

23. Ta jest osiadłość synów Issachar według rodzajów ich, miasta i wsi ich.

24. I padł los piąty pokoleniu synów Aser według rodzajów ich:

25. A była granica ich Halkath, i Chali, i Beten, i Axaph,

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal: i przychodzi aż do Karmela morza, i Sihor i Labanath:

27. I wraca się ku wschodowi Bethdagon: a przychodzi aż do Zabulon i Doliny Jephthael ku północy do Bethemek i Nehiel. I wychodzi po lewej stronie Kabul,

28. I Abran i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sidonu wielkiego.

29. I wraca się do Horma aż do miasta barzo obronnego Tyru, i aż do Hoza: a końce jej będą do morza z sznura ④ Achzyba.

30. I Amma, i Aphek, i Rohob: miast dwadzieścia i dwie i wsi ich.

31. Ta jest osiadłość synów Aser, według rodzajów ich, i miasta i wsi ich ⑤.

32. Synów Nephtali szósty los padł według domów ich:

33. I poczęła się granica od Helepha, i Elon i Saananim, i Adami, która jest Neceb, i Jebnael aż do Lekum: a końce ich aż do Jordanu:

34. I wraca się granica ku zachodowi do Azanothabor, a ztamtąd wychodzi od Hukuki, i przechodzi do Zabulon ku południu, i do Aser ku zachodu, a do Juda ⑥ do Jordanu ku wschodowi słońca.

35. Miasto barzo obronne, Assedim, Ser i Emath, i Rekkath i Cenereth,

36. I Edema, i Arama, Asor.

37. I Cedes, i Edrai, i Enhasor,

38. I Jeron i Magdalel, Horem i Bethanath, i Bethsames: miast dziewiętnaście ⑦ i wsi ich.

① W hebr.: Ittha, Kacin, albo Ittha-Kacin.
② Naliczonych jest więcej, lecz zdaje się, że zamieszczone są tu wsie, które do miast się nie liczą.
③ Pokolenie Isachar graniczyło od północy z Zabulonem; od zachodu dotykało Jordanu, od południa Efraima i Manassesa; a od zachodu Manassesa i Asera.
④ Z działu, należącego do rodu Achzyba.
⑤ Posiadłości Asera dotykały od zachodu, wybrzeży morza Śródziemnego; od wschodu, pokolenia Neftali; od południa, Zabulonu i Manassesa.
⑥ Juda zdaje się być tu nazwą jakiegoś miasta.
⑦ Porównaj wyżej w. 15. nota.

39. Ta jest osiadłość pokolenia synów Nephtali, według rodzajów ich, miasta i wsi ich ①.

40. Pokoleniu synów Dan według domów ich wyszedł los siódmy:

41. A była granica osiadłości jego Sara, i Esthaol, i Hirsemes, to jest, miasto słoneczne.

42. Selebin i Aialon, i Jethela,

43. Elon, i Themna, i Akron,

44. Elthece, Gebbethon, i Balaath,

45. I Jud i Bane, i Barach ②, i Gethremmon,

46. I Meiarkon, i Arekon, z granicą, która ku Joppen patrzy,

47. I tym końcem się zamyka. I wyszli synowie Danowi, i walczyli przeciw Lesem ③, i wzięli je, i porazili je paszczęką miecza, i posiedli, i mieszkali w nim, nazywając imię jego Lesem Dan, od imienia Dan ojca swego ④.

48. Ta jest osiadłość pokolenia synów Dan, według rodów ich, miasta i wsi ich ⑤.

49. A gdy dokończył losem dzielić ziemię, każdemu według pokolenia ich: dali synowie Izraelowi osiadłość Jozuemu synowi Nun w pośród siebie,

50. Według przykazania ⑥ Pańskiego, miasto, którego żądał Thamnath Sarae na górze Ephraim, i zbudował miasto, i mieszkał w niem ⑦.

51. Teć są osiadłości, które losem podzielili Eleazar kapłan, i Jozue syn Nun, i książęta domów i pokolenia synów Izraelowych w Silo przed Panem u drzwi przybytku świadectwa, i podzielili ziemię.

ROZDZIAŁ XX.

Miasta ku ucieczce mężobójcom z trafunku oddzielają, i czas mieszkania w nich, albo wrócenia się do swego, opisuje.

1. I mówił Pan do Jozuego rzekąc: Mów synom Izraelowym a powiedz im:

2. Oddzielcie miasta zbiegów ⑧, o którychem mówił do was przez rękę Mojżesza: *IV. Mojż. 35, 11. V. Mojż. 19, 2.*

3. Aby uciekał do nich ktobykolwiek duszę zabił niewiedząc ⑨: i mógłby ujść gniewu bliźniego, który się mści krwie:

4. Gdy się do jednego z tych miast uciecze: stanie przed bramą miejską, i będzie mówił starszym miasta onego to, co go pokaże niewinnym: i tak go przyjmą, i dadzą mu miejsce ku mieszkaniu.

5. A gdy pomściciel krwie gonić go będzie, nie wydadzą w ręce jego: bo niewiedząc zabił bliźniego jego, ani się pokazuje, że przed dwiema abo przed trzema dni był jego nieprzyjacielem.

6. I będzie mieszkał w mieście onem, aż stanie przed sądem sprawując się uczynku swego, i aż umrze kapłan

① Neftali graniczyło od zachodu z Aserem, od południa z Zabulonem, od wschodu dotykało Jordanu.
② Bane i Barach, w hebr.: Bene-Barak.
③ Miasto u stóp Libanu, na północnej granicy ziemi chananejskiej.
④ Ob. Sędz. 18, 1.
⑤ Pokolenie Dan leżało między Judą, Beniaminem, Efraimem i morzem Śródziemnem.
⑥ O tem przykazaniu wzmianka wyżej 14, 6.
⑦ Pokazuje się tu bezinteresowność Jozuego. Przyjmuje od synów Izraela jakby dar, to co mu się należało, i dar mały. Podobny pod tym względem do ubogiego i pokornego P. Jezusa, którego był figurą.
⑧ Albo ucieczki.
⑨ Nierozmyślnie.



43. ANIOŁ ZACHODZI DROGĘ BALAAMOWI. IV. Mojż. 22, 31.

wielki ①, który na ten czas będzie: tedy się wróci mężobójca, i wnidzie do miasta i domu swego, z którego był uciekł.

7. I naznaczyli Cedes w Galilejej góry Nephtali, i Sichem na górze Ephraim, i Kariatharbe, to jest Hebron na górze Juda.

8. A za Jordanem ku wschodniej stronie Jerycha, naznaczyli Bosor, które leży w polnej puszczy z pokolenia Ruben, i Ramoth w Galaad z pokolenia Gad, i Gaulon w Bazan z pokolenia Manasse. *V. Mojż. 4, 43.*

9. Te miasta naznaczone są wszystkim synom Izraelowym, i przychodniom ② którzy mieszkali między nimi: aby uciekł do nich ten, któryby duszę niewiedząc zabił, aby nie umarł w ręce blizkiego, który się chce pomścić krwie wylanej, ażby stanął przed ludem, mając dać sprawę o sobie.

ROZDZIAŁ XXI.

Lewitom miasta naznaczone z ich przedmieściami. A gdy się już obietnica Pańska wypełniła, stał się pokój i odpoczynek synom Izraelskim.

1. I przystąpiły książęta domów Lewi do Eleazara Kapłana, i do Jozuego Syna Nun, i do książąt rodów wedle każdego pokolenia synów Izraelowych:

2. I mówili do nich w Silo ziemie Chanaan, i rzekli: Pan przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano miasta dla mieszkania, i przedmieścia ich dla chowania bydła. *IV. Mojż. 35, 3.*

3. I dali synowie Izraelowi z osiadłości swych, według rozkazania Pańskiego miasta i przedmieścia ich.

4. I wyszedł los na dom Kaath synów Aarona Kapłana ③, z pokolenia Juda, i Symeon i Beniamin, miast trzynaście:

5. A drugim synom Kaath, to jest Lewitom, którzy zbywali ④ z pokolenia Ephraim i Dan, i od połowice pokolenia Manasse, miast dziesięć.

6. Potem synom Gerson wyszedł los, aby wzięli od pokolenia Issachar i Aser i Nephthali, i pół pokolenia Manasse w Bazan miast liczbą trzynaście.

7. A synom Merari według domów ich z pokolenia Ruben i Gad i Zabulon miast dwanaście.

8. I dali synowie Izraelowi Lewitom miasta i przedmieścia ich, jako Pan przykazał przez rękę Mojżesza, każdemu losem oddzielając.

9. A z pokolenia synów Juda i Symeon dał Jozue miasta: których te są imiona: *I. Par. 6, 55.*

10. Synom Aaronowym wedle familji Kaath Lewitckiego ⑤ rodu (bo im pierwszy los wyszedł)

11. Kariatharbe ojca Enak, które zowią Hebron, na górze Juda, i przedmieścia jego w około.

12. Ale pola i wsi jego, dał był Kalebowi synowi Jephone w osiadłość. *Wyżej 14, 14.*

① I jeśli pokaże się niewinnym, pozostanie tam, dopóki nie umrze arcykapłan i t. d.
② T. j. prozelitom, którzy z obcego wprawdzie są narodu, ale przyjęli zakon Mojżeszowy.
③ Należących do rodu Kaatha, że dostali i t. d. Lewi miał trzech synów: Kaatha, Gersona i Merari, od których poszły trzy rodzaje Lewitów. Aaron był synem Amrama, a wnukiem Kaatha (II. Mojż. 6, 16.), synowie zaś Aarona dziedzicznymi kapłanami. Synowie więc Kaatha, pochodzący od Aarona byli kapłanami i otrzymali dział, o którym tu mowa. Drudzy zaś Kaathyci (ob. II. Mojż. 6, 18), pochodzący nie od Amrama i Aarona, lecz od innych synów Kaatha, nie byli kapłanami, i otrzymali działy jak w w. nast.
④ T. j. nie należeli do rodziny Aarona, otrzymali w pokoleniu Efraima i t. d.
⑤ T. j. kapłańskiego.

13. Dał tedy synom Aarona kapłana Hebron miasto ucieczki, i przedmieścia jego: i Lobnę z przedmieściami swemi:

14. I Jether, i Estemo,

15. I Holon, i Dabir,

16. I Ain, i Jeta, i Bethsames, z ich przedmieściami: miast dziewięć od pokolenia, jako się powiedziało, dwojga.

17. A od pokolenia synów Beniamin, Gabaon, i Gabae,

18. I Anathoth i Almon, z przedmieściami swemi: miasta cztery.

19. Wszystkich społem miast synów Aarona kapłana, trzynaście z przedmieściami swemi.

20. A innym wedle domów synów Kaath rodu Lewitckiego dana jest ta osiadłość.

21. Z pokolenia Ephraim miasta ucieczki, Sichem z przedmieściami swemi na górze Ephraim, i Gazer,

22. I Cibsaim i Bethhoron, z przedmieściami miast cztery.

23. Od pokolenia też Dan, Eltheko i Gabathon,

24. I Aialon i Gethremmon, z przedmieściami ich, miast cztery.

25. A od połowice pokolenia Manasse Thanach i Gethremmon z przedmieściami swymi dwie mieście.

26. Wszystkie dziesięć miast i przedmieścia ich dane są synom Kaath niższego stanu ①.

27. Synom też Gerson rodu Lewitckiego dał od połowice pokolenia Manasse, miasta ucieczki Gaulon w Bazan, i Bosrę z przedmieściami ich, dwie mieście.

28. A od pokolenia Issachar, Cesion i Dabereth,

29. I Jaramoth, i Enganim, z przedmieściami ich, cztery miasta.

30. A z pokolenia Aser, Masal i Abdon,

31. I Helkath, i Rohob, z przedmieściami ich, miasta cztery.

32. Z pokolenia też Nephthali miasta ucieczki Cedes w Galilejej, i Hammoth Dor, i Karthan, z przedmieściami ich, trzy miasta.

33. Wszystkich miast domów Gerson, trzynaście, z przedmieściami swemi.

34. Synom lepak Merary Lewitom niższego stanu, według domów ich dano jest od pokolenia Zabulon Jeknam, i Kartha,

35. I Damna, i Naalol, miast cztery z ich przedmieściami.

36. A z pokolenia Ruben za Jordanem przeciwko Jerychu miasta ucieczki, Bosor w pustyni, Misor, i Jaser ②, i Jethson, i Mephaat, miast cztery z przedmieściami swemi.

37. A od pokolenia Gad miasta ucieczki, Ramoth w Galaad, i Manaim, i Hesebon, i Jazer, miast cztery z ich przedmieściami.

38. Wszystkich miast synów Merary według domów i rodów ich, dwanaście.

39. A tak wszystkich miast Lewitckich w pośrodku osiadłości synów Izraelowych było czterdzieści i ośm,

40. Z ich przedmieściami, każde według domów rozdane.

41. I dał Pan Bóg Izraelowi wszystkę ziemię, którą

① Nie kapłanom.
② Misor i Jaser, zamiast: Misor albo Jaser.

był przysiągł dać ojcom ich: i posiedli ją, i mieszkali w niej ①.

42. I dan jest od niego pokój na wszystkie w okół narody, i żaden z nieprzyjaciół nieśmiał się im sprzeciwić, ale wszyscy pod ich moc podbici są. *Wyżej 11, 23. 14, 15.*

43. Ani jedno słowo, które im był obiecał spełnić nie chybiło: ale się rzeczą wypełniło wszystko.

ROZDZIAŁ XXII.

Półtrzeciu pokoleniu Jozue każe się wrócić już do imienia swego za Jordan, oni tedy uczynili między sobą Ołtarz wielki: przez który mieli od innych pokolenia poselstwo: ale tego słuszną obmowę dali.

1. Tegoż czasu ② przyzwał Jozue Rubenitów i Gadytów i połowice pokolenia Manasse,

2. I rzekł do nich: Uczyniliście wszystko co wam przykazał Mojżesz sługa Pański: mnieście też we wszystkiem byli posłuszni,

3. A nie opuściliście braciej waszej przez długi czas ③, aż do dnia dzisiejszego, przestrzegając rozkazania Pana Boga waszego.

4. Ponieważ tedy dał Pan Bóg wasz, braciej waszej odpoczynek i pokój, jako był obiecał: wróćcież się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemie osiadłości, którą wam dał Mojżesz sługa Pański za Jordanem. *IV. Mojż. 32, 33. Wyżej 1, 13. 13, 8.*

5. Wszakże tak, żebyście strzegli pilnie i skutkiem wypełnili przykazania i zakon, który wam przykazał Mojżesz sługa Pański, żebyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami jego, i zachowali przykazania jego, i dzierżeli się go, i służyli ze wszystkiego serca i ze wszystkiej dusze waszej.

6. I błogosławił im Jozue, i puścił je, którzy się wrócili do przybytków swoich.

7. A połowicy ④ pokolenia Manasse dał był Mojżesz osiadłość w Bazan: i przetoż połowicy, która ostała dał Jozue dział między inną bracią ich za Jordanem ku zachodniej stronie ⑤.

8. A gdy je puszczał Jozue do przybytków ich, i błogosławił im, rzekł do nich: Z wielką majętnością i bogactwy wracacie się do siedlisk waszych, ze srebrem i złotem, z miedzią i z żelazem, i z odzieniem rozmaitem: podzielcież korzyść nieprzyjacielską z bracią waszą ⑥.

9. I wrócili się i poszli synowie Ruben, i synowie Gad, i pół pokolenia Manasse od synów Izraelowych z Silo, które leży w Chanaan: aby weszli do Galaad, ziemie osiadłości swojej, którą otrzymali według rozkazania Pańskiego przez rękę Mojżesza.

10. A gdy przyszli do pagórków Jordańskich do ziemie Chananejskiej, zbudowali przy Jordanie ołtarz niezmiernie wielki ⑦.

11. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, i do nich odnieśli pewni powiedacze, że synowie Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse zbudowali ołtarz w ziemi Chananejskiej, na pagórkach Jordanowych, przeciwko synom Izraelowym:

12. Zeszli się wszyscy do Silo, aby ciągnęli i walczyli przeciwko im ①.

13. A w tym czasie posłali do nich do ziemie Galaad Phineesa syna Eleazara kapłana,

14. I dziesięć książąt z nim, po jednemu z każdego pokolenia.

15. Którzy przyszli do synów Ruben i Gad i połowice pokolenia Manasse do ziemie Galaad, i rzekli do nich:

16. To rozkazuje wszystek lud Pański: Cóż to jest za przestępstwo? Czemuście opuścili Pana Boga Izraelskiego, zbudowawszy ołtarz świętokradzki, a od służby jego odstąpiwszy?

17. Czy mało na tem macie, żeście zgrzeszyli w Beelphegor, i aż do dzisiejszego dnia zmaza tego grzechu na nas trwa, i siła z ludu upadło. *IV. Mojż. 25, 3. V. Mojż. 4, 3.*

18. A wyście dziś opuścili Pana, a jutro na wszystkiego Izraela gniew jego srożyć się będzie ②.

19. Jeśli rozumiecie że nieczysta ③ jest ziemia osiadłości waszej, przeprowadźcież się do ziemie, w której jest przybytek Pański, a mieszkajcie między nami: tylko żebyście od Pana, i od naszej społeczności nieodstąpili zbudowawszy ołtarz mimo ołtarz Pana Boga naszego.

20. Izali Achan syn Zare nie przestąpił przykazanie Pańskie, i na wszystek lud Izraelski gniew jego przypadł? A on był jeden człowiek, a bodaj był sam zginął w grzechu swoim. *Wyżej 7, 1.*

21. I odpowiedzieli synowie Ruben i Gad, i pół pokolenia Manasse książętom poselstwa Izraelskiego:

22. Namocniejszy Bóg Pan, namocniejszy Bóg Pan, sam, wie, i Izrael pospołu zrozumie: jeśli przestępstwa umysłem ten ołtarześmy zbudowali, niechaj nas nie strzeże, ale nas niechaj skarze teraz:

23. I jeśliśmy ji tem sercem uczynili, abyśmy całopalenia obiaty i ofiary zapokojne nań kładli, on niechaj szuka i sądzi:

24. A nie raczej z tej myśli i namowy, żeśmy mówili: Jutro rzeką synowie waszy synom naszym: Cóż wam i Panu Bogu Izraelskiemu?

25. Granice położył Pan między nami i wami, o synowie Ruben i synowie Gad, Jordan rzekę: a przetoż nie macie części w Panie. A za tą przyczyną synowie waszy odwrócą syny nasze od bojaźni Pańskiej. Zdało się nam tedy lepiej.

26. I rzekliśmy: Zbudujmy sobie ołtarz nie na całopalenia, ani na ofiarowanie ofiar,

27. Ale na świadectwo między nami i wami, i dziećmi naszemi a potomstwem waszem, abyśmy służyli Panu, a mieli prawo ofiarować i całopalenia i obiaty i zapokojne ofiary: a żadną miarą niemówili jutro synowie waszy synom naszym: Niemacie wy cząstki w Panie.

28. A jeśliby chcieli mówić, odpowiedzą im: Oto ④ ołtarz Pański, który uczynili ojcowie naszy, nie na całopalenia, ani na ofiarę, ale na świadectwo nasze i wasze.

29. Boże nas uchowaj tego grzechu, żebyśmy odstą-

---

① Izraelici byli panami całego kraju; tylko gdzieniegdzie utrzymywali się jeszcze Chananejczycy. Dopuścił to Bóg, aby nie wyludnić ziemi. Ob. II. Mojż. 23, 29. Inne przyczyny ob. Sędz. 2, 20—23. 3, 2.

② T. j. po ukończeniu wojny i podbiciu całego kraju.

③ Siedm lub ośm lat.

④ Drugiej połowie.

⑤ Jordanu.

⑥ Którzy zostali w domu pilnować dobytku. Prawo o podziale łupów ob. IV. Mojż. 31, 27.

⑦ Na pamiątkę swego pobytu z tej strony Jordanu.

① Jako pogwałcicielom zakonu, gdyż nie wolno było składać gdzieindziej ofiar, tylko w jednem miejscu przed przybytkiem. III. Mojż. 17, 8. 9. V. Mojż. 12, 5.

② Ob. IV. Mojż. 16, 21. 22.

③ Niepoświęcona bytnością przybytku świętego.

④ Oto i t. d. W hebr.: Oto podobieństwo ołtarza pańskiego, który na podobieństwo ołtarza w Silo uczyniony jest, na świadectwo, że i my tam część mamy.

pili od Pana, i opuścili ślady jego, zbudowawszy ołtarz na całopalenia i obiaty, i na ofiarowanie ofiar, oprócz ołtarza Pana Boga naszego, który zbudowano przed przybytkiem jego.

30. Co usłyszawszy Phinees kapłan i książęta poselstwa Izraelowego, którzy z nim byli, ubłagali się: a słowa synów Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse bardzo wdzięcznie przyjęli.

31. I rzekł Phinees syn Eleazara, kapłan do nich: Teraześmy doznali, że jest Pan z nami, ponieważeście wolni od tego przestępstwa, i wybawiliście syny Izraelowe z ręki ① Pańskiej.

32. I wrócił się z książęty od synów Ruben i Gad z ziemie Galaad z granic Chananejskich do synów Izraelowych i dał im sprawę.

33. I podobała się mowa wszystkim, którzy słyszeli. I chwalili Boga synowie Izraelowi, a nie mówili dalej, żeby mieli iść przeciwko im, i walczyć a zgładzić ziemię ich osiadłości.

34. I nazwali synowie Ruben, i synowie Gad ołtarz, który byli zbudowali. świadectwo nasze, że Pan sam jest Bóg.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jozue zstarzawszy się upomina lud Izraelski, a broni im towarzystwa mieć z pogany, i ze wszystkimi narody.

1. A gdy przeszedł długi czas, potem jako był Pan dał pokój Izraelowi, poddawszy wszystkie okoliczne narody, a Jozue już był długiego wieku i bardzo zeszły w leciech:

2. Przyzwał Jozue wszystkiego Izraela i starszych, i książąt i wodzów, mistrzów ②, i rzekł do nich: Jam się zstarzał, i jużem zszedł w leciech:

3. A wy widzicie wszystko co uczynił Pan Bóg wasz wszystkim narodom okolicznym, jako sam walczył za wami.

4. A że wam już teraz losem rozdzielił wszystkę ziemię od wschodniej strony Jordanu aż do morza wielkiego, i wiele jeszcze zostawa narodów,

5. Pan Bóg wasz wytraci je i zniesie od oblicza waszego, i posiędziecie ziemię, jako wam obiecał.

6. Tylko się umacniajcie, a starajcie się pilnie, abyście strzegli wszystkiego co jest napisano w księgach zakonu Mojżeszowego: a nie ustępowali od tego ani na prawo ani na lewo:

7. Abyście wszedszy do Poganów, którzy między wami będą nie przysięgali w imię bogów ich, i nie służyli im, i niekłaniali się im:

8. Ale stójcie przy Panu Bogu waszym: coście czynili aż do dnia tego.

9. A tedy zniesie Pan Bóg przed oczyma waszemi narody wielkie i barzo mocne, a żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł.

10. Jeden z was będzie uganiał tysiąc mężów nieprzyjacielskich: iż Pan Bóg wasz sam za wami będzie walczył jako obiecał.

11. Tylko tego co napilniej przestrzegajcie, abyście miłowali Pana Boga waszego.

12. A jeśli będziecie chcieć do błędów narodów tych, którzy między wami mieszkają przystać, i z nimi się mieszać małżeństwy i złączać przyjacielstwa:

13. Już teraz wiedzcie, że ich nie wygładzi Pan przed obliczem waszem, ale wam będą dołem i sidłem, i urazem z boku waszego, i kołmi w oczach waszych ①, aż was zniesie i wytraci z ziemie tej nalepszej, którą wam dał.

14. Oto już ja dziś ② idę w drogę wszystkiej ziemie ③, a wszystkiem sercem uznacie, iż ze wszystkich słów, które Pan ziścić obiecał i jedno nie chybiło. *III. Król. 2, 2.*

15. Przeto jako skutkiem wypełnił co obiecał, i szczęśliwe rzeczy wszystkie przyszły: tak przywiedzie na was czemkolwiek złem groził, aż was zniesie i wytraci z ziemie tej nalepszej, którą wam dał,

16. Dla tego, żeście przestąpili przymierze Pana Boga waszego, które z wami postanowił, i służyliście bogom cudzym, i kłaniali się im, prędko a z pośpiechem powstanie na was zapalczywość Pańska, i zniesieni będziecie z tej ziemie barzo dobrej, którą wam dał.

① Z ręki = od wygładzenia z ręki.
② To jest, starszych i t. d. przedstawicieli całego Izraela.

ROZDZIAŁ XXIV.

Przypomina krótko Jozue dobrodziejstwa Boże ludu Izraelskiemu: Lud ślubuje Bogu służyć: śmierć Jozue, pogrzeb kości Józefowych, śmierć Eleazara Kapłana.

1. I zebrał Jozue wszystkie pokolenia ④ Izraelowe do Sichem ⑤, i zezwał starszych, i książąt, i sędziów, i mistrze:

2. I stanęli przed oczyma Pańskiemi: i do ludu tak mówił: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za rzeką ⑥ mieszkali ojcowie waszy od początku, Thare ojciec Abrahamów i Nachorów: i służyli bogom cudzym. *I. Mojż. 11, 26.*

3. Wziąłem tedy ojca waszego Abrahama z granic Mezopotamiej: i przywiódłem do ziemie Chanaan: i rozmnożyłem nasienie jego, *I. Mojż. 11, 31.*

4. I dałem mu Izaaka: a jemu zaś dałem Jakóba i Ezawa. Z których Ezawowi dałem górę Seir w osiadłość: a Jakób i synowie jego zaszli do Egiptu. *I. Mojż. 21, 2. 25, 26. 36, 8. 46, 6.*

5. I posłałem Mojżesza i Aarona, i poraziłem Egipt mnogimi znaki i cudami. *II. Mojż. 3, 10.*

6. I wywiódłem was i ojce wasze z Egiptu, i przyszliście do morza ⑦: i gonili Egiptyanie ojce wasze z wozmi i z jezdą aż do morza Czerwonego ⑧ *II. Mojż. 12, 37, 14, 9.*

7. A synowie Izraelowi wołali do Pana: który położył ciemności między wami i Egiptyany, i przywiódł na nie morze i okryło je: Widziały oczy wasze ⑨ wszystko com w Egiptcie uczynił, i mieszkaliście na puszczy przez czas długi.

8. I wwiódłem was w ziemię Amorrejczyka, który mieszkał za Jordanem. A gdy walczyli przeciwko wam.

① Porówn. IV. Mojż. 33, 55.
② T. j. wkrótce.
③ T. j. umrę.
④ T. j. zebrał ze wszystkich pokoleń starszych i t. d.
⑤ W Sichem poprzednio składał ofiarę Abraham (I. Mojż. 12, 6. 7.); na górze pod Sichem zawarte było przymierze z Bogiem. Ob. wyżej 8, 30. Niektórzy sądzą, że tu zamiast Sichem winno być Silo, dla słów następnych: i stanęli przed oczyma Pańskiemi.
⑥ Eufratem. Między tą rzeką a Tygrem leżący kraj nazywał się Mezopotamią.
⑦ Czerwonego.
⑧ Aż w morze Czerwone.
⑨ Oczy ojców waszych.

dałem je w ręce wasze, i posiedliście ziemię ich, i pobiliście je.

9. I powstał Balak syn Sephor król Moab, i walczył ① przeciw Izraelowi. I posłał i przyzwał Balaama syna Beor, aby was przeklinał: *IV. Mojż. 22, 5.*

10. A jam go słuchać niechciał, ale przeciwnym obyczajem przezeń błogosławiłem wam, i wybawiłem was z ręki jego.

11. I przeszliście Jordan, i przyszliście do Jerycha. I walczyli na was mężowie miasta onego ② Amorrejczyk, i Pherezejczyk i Chananejczyk, i Hethejczyk, i Gergezejczyk, i Hewejczyk, i Jebuzejczyk: i dałem je w ręce wasze. *Wyżej 3, 14. 6, 1. 11, 3.*

12. I posłałem przed wami sierszenie: i wyrzuciłem je z miejsc ich, dwu królów Amorrejskich, nie przez miecz, ani przez łuk twój. *II. Mojż. 23, 28. V. Mojż. 7, 20. wyżej 11, 20.*

13. I dałem wam ziemię, w którejeście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, żebyście mieszkali w nich: winnice i oliwnice, którycheście nie sadzili.

14. Teraz tedy bójcie się Pana, a służcie mu doskonałem sercem i naprawdziwszem: a znieście bogi, którym służyli ojcowie waszy w Mezopotamiej, i w Egiptcie: a służcie Panu. *I. Król. 7, 3. Tob. 14, 10.*

15. A jeśli się wam zda źle żebyście, służyli Panu, dają wam obierać: obierzcie dziś, co się podoba, komu raczej służyć macie, jeśli bogom, którym służyli ojcowie waszy w Mezopotamiej: czyli bogom Amorrejczyków ③, w których ziemi mieszkacie: a ja i dom mój służyć Panu będziemy.

16. I odpowiedział lud, i rzekł: Nie daj tego Boże, abyśmy opuścić mieli Pana, a służyć Bogom cudzym.

17. Pan Bóg nasz ten nas wywiódł sam i ojce nasze z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej: i uczynił przed oczyma naszemi cuda barzo wielkie, i strzegł nas po wszystkiej drodze, którąśmy chodzili, i między wszystkimi narody, przez któreśmy przeszli.

18. I wyrzucił wszystkie narody, Amorrejczyka ④ obywatela ziemie, do którejeśmy weszli. Przetoż będziem służyć Panu, bo on jest Bogiem naszym.

19. I rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie mogli służyć Panu ⑤: abowiem Bóg święty, i mocny zawistnik jest, ani przepuści złościam i grzechom waszym.

① Walczył nie bronią, ale innym zdradzieckim sposobem, wciągnąwszy Izraelitów do czci Baal-fegora.
② Domyśl. i...
③ Czyli ludów Chananejskich w ogóle.
④ Ob. notę poprzednią.
⑤ Domyśl: i razem bogom cudzym.

20. Jeśli opuścicie Pana, a będziecie służyć bogom cudzym, obróci się i utrapi was, i wywróci zatem jako wam uczynił dobrze.

21. I rzekł lud do Jozuego: Żadną miarą nie będzie tak jako mówisz, ale Panu służyć będziemy.

22. A Jozue do ludu: Świadkami, pry, wy jesteście, żeście sami sobie obrali Pana, abyście mu służyli. I odpowiedzieli: Świadkami.

23. Teraz tedy, rzekł: znieście bogi cudze z pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu Bogu Izraelowemu.

24. I rzekł lud do Jozuego: Panu Bogu naszemu służyć będziemy, i będziemy posłuszni przykazaniu jego.

25. I postanowił Jozue przymierze dnia onego, i położył ① przed ludem przykazania i sądy w Sichem.

26. Napisał też wszystkiete słowa w księgach zakonu Pańskiego ②: i wziął kamień barzo wielki, i położył ji pod dębem, który był w świątnicy Pańskiej ③:

27. I rzekł do wszego ludu: Oto ten kamień będzie wam na świadectwo: że słyszał wszystkie słowa Pańskie, które wam mówił· byście snać potem niechcieli zaprzeć i kłamać Panu Bogu waszemu.

28. I rozpuścił lud, każdego do osiadłości jego.

29. A potem ④ umarł Jozue syn Nun sługa Pański, mając sto i dziesięć lat:

30. I pogrzebli go na granicy osiadłości jego w Thamnathsare, które leży na górze Ephraim, na północnej stronie góry Gaas.

31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Jozuego, i starszych, którzy przez długi czas żyli po Jozuem, i którzy wiedzieli wszystkie sprawy Pańskie, które był uczynił w Izraelu.

32. Kości też Józefowe, które byli wzięli synowie Izraelowi z Egiptu, pogrzebli w Sichem, na części pola które był kupił Jakób u synów Hemora ojca Sichem za sto młodych owiec, i było w osiadłości synów Józefowych. *I. Mojż. 50, 24. II. Mojż. 13, 19. I. Mojż. 33, 19.*

33. Eleazar też syn Aaronów umarł: i pogrzebli go w Gabaath Phineesa syna jego, które mu dano na górze Ephraim.

① T. j. odczytał prawa odnoszące się do czci Bożej (przykazania, ceremonie) i postępowania moralnego i sądowego (sądy). Porówn. IV. Mojż. 36, 13, V. Mojż. 4, 1. 40. 6, 2. 11. 10, 13. 11, 1. 26, 17. 27. 10. 28, 45. 30, 16. III. Mojż. 18, 4. 25, 18. 26, 45. Zatem cały zakon Mojżesza odczytał, i do niego dołączył przymierze teraz zawarte (ob. wiersz następ.).
② Księgi te (Pięcioksiąg Mojżeszowy) były przy arce. Ob. V. Mojż. 17, 18. 31, 26.
③ Czyli w obrębie przedsionka przybytkowego, który był w Silo. Przymierze zaś mogło być zawarte w Sichem.
④ Wiersz ten dodany przez którego z późniejszych proroków.





44. PRZEJŚCIE IZRAELITÓW PRZEZ RZEKĘ JORDAN Joz. 3, 17.

KSIĘGI SĘDZIOW.

Sędziowie (hebr. Szofetim), od których nosi nazwę niniejsza księga, rządzili Izraelitami od śmierci Mojżesza (ok. r. 1500) do pierwszego króla Saula († ok. r. 1050). Pierwszym Sędzią był Jozue; jego dzieje widzieliśmy w poprzedniej księdze; o dwóch zaś ostatnich Helim i Samuelu mówią Księgi Królewskie. Właściwie mówiąc, przez cały ten czas prawie nie było żadnego widomego zwierzchnika nad całym narodem. Bóg sam był królem Izraela, jak był nim za Mojżesza, i dopóki Izraelici byli Mu wiernymi, dawał im pokój ze strony nieprzyjaciół i pomyślność w domu. Wykonywanie praw pozostawało może w rękach arcykapłanów; zresztą po miastach były sądy, złożone ze starszych; naczelnicy zaś rodzin utrzymywali porządek w innych miejscach. Dopóki bojaźń Boża była prawem najwyższem, inna zwierzchność nie była potrzebna. Na nieszczęście Chananejczycy, już to ci, którzy pozostawieni byli w dawnych siedzibach wśród Izraela, już też z nim sąsiadujący, często Izraelitów swem bałwochwalstwem zarażali. Za każdem takowem odstępstwem następowały kary, przez Mojżesza (V. Mojż. 6, 15. 7, 16. 8, 19. 11, 16. 28, 15. 30, 17. 31, 16. etc.) przepowiedziane. Ludy chananejskie wtedy brały górę i panów swych uciskały. Jeżeli ucisk przyprowadził Żydów do upamiętania się i porzucenia bałwochwalstwa, Bóg zpośród nich wzbudzał męża, który jarzmo chananejskie zrzucał, i naród cały, albo część jego wyswobadzał. Taką jest przewodnia myśl księgi Sędziów w pierwszej części (r. 1—16 włącz.). Wypowiedziawszy ją autor w rozdziale drugim, rozwija w następnych i często się na nią powołuje: 3, 7. 8. 12—15. 4, 1. 6, 1. 10, 6. 13, 1.

Rozdział pierwszy może się uważać za wstęp do całego dzieła, opowiada bowiem o dalszych podbojach Izraelitów na Chananejczykach, po śmierci Jozuego. Drugą część stanowią dwa fragmenta: w jednym (r. 17 i 18) opowiedziane są początki bałwochwalstwa Danitów; w drugim (r. 19 do 21) o wojnie domowej jedenastu pokoleń z Beniamitami, w której ci ostatni o mało że nie zginęli. Dwa te fragmenta związek z poprzedniemi rozdziałami mają o tyle tylko, że się oba odnoszą do czasów Jozuego; nadto pierwszy fragment podaje przyczynę bałwochwalstwa u Danitów, którego skutki opisane w rozdziałach poprzednich; drugi zaś w całej okropności wystawia zbrodnią podeptania praw małżeńskich.

Autor tej księgi jest niewiadomy; pospolicie mienią nim Samuela; pisaną była przed Księgami Królewskiemi, bo autor I. i II. Księgi Królewskiej przywodzi fakta znane z Księgi Sędziów: Porównaj I. Król. 12, 9. z Sędz. 4, 2.; II. Król. 11, 21. z Sędz. 8, 11.; I. Król. 12, 11. z Sędz. rozdziały 6, 11, i 12. Choćby zaś autorem księgi Sędziów nie był Samuel, to podanie Synagogi żydowskiej i Kościoła chrześcijańskiego odnosi ją do czasów Samuela. Podanie to znajduje poparcie w samej księdze, która 1° ma w sobie wskazówki, że pisał ją autor żyjący w czasach Samuela i Saula, 2° niema nic, coby zdradzało wiek późniejszy. Co do 1° że pisał je ktoś żyjący w czasach Samuela i pierwszego przynajmniej króla: 1° Autor powtarza kilkokrotnie: "w owym czasie nie było króla w Izraelu." 17, 6. 18, 1. 31. 21, 24. Więc pisał wtedy, gdy już królowie, nie Sędziowie, rządzili Izraelem, to jest przynajmniej po obiorze Saula na króla. 2° Mówi, że bałwan Michasa pozostawał u Danitów przez wszystek czas, dopóki arka pańska była w Silo (18, 31); więc pisał wtedy, gdy arka już nie znajdowała się w Silo. Wiemy zaś, że do Helega arka była w Silo; Filistyni zabrali ją podczas wojny, lecz nie długo zwrócili. (I. Król. 7, 1). Odtąd pozostawała w Kariathiarim przez czas Samuela i Saula. Dawid przeniósł ją do Jerozolimy (II. Król. 6, 3. 16. I. Par. 13, 5. 15, 1). Nasz autor jednak żył przed tem ostatniem przeniesieniem. Gdyby bowiem pisał po przeniesieniu arki z Kariathiarim do Jerozolimy, nie mówiłby, że Jebuzejczycy "aż do dzisiejszego dnia" mieszkają w Jerozolimie z Beniamitami (1, 21), gdyż Dawid zdobył tę część miasta (II. Król. 4, 6—9). Powstała więc Księga Sędziów w czasach Saula ok. r. 1055 przed Chr.

Jedno tylko miejsce (18, 30) mogłoby sprawiać podejrzenie, jakoby księga Sędziów w późniejszych czasach była pisaną, t. j. gdzie autor opowiada, że bałwan Michasa pozostawał w pokoleniu Dan "aż do dnia niewoli jego" (Dana). Podejrzenie to byłoby słusznem, gdyby było wykazane, że niewola wspomniona znaczy deportację 10 pokoleń do Assyryi (ok. r. 720 przed Chr.). Że jednak wyraz ten może się rozumieć o niewoli filistyńskiej (ob. I. Król 4, 1) tak dobrze jak o assyryjskiej, przeto nie można go uważać za dowód późniejszego wieku Księgi Sędziów.

Zresztą język tej księgi nie przedstawia nic, coby dowodziło, że pisaną była po Dawidzie. Owszem w niektórych fragmentach, np. w pieśni Debory (r. 5.) widać dawniejszą, niż w całej księdze. Widocznie autor pieśń tę, o trzy blizko wieki od siebie dawniejszą, wciągnął do swego dzieła.

O autentyczności i wiarogodności tej księgi dają świadectwo ci, którzyby najmniej za nią obstawać winni. Zawiera ona bowiem wiadomości wcale niepochlebne już w ogóle dla całego narodu, już dla pojedyńczych pokoleń, jak np. niewdzięczność względem Boga, ciągłe odpadanie w bałwochwalstwo i niewolę prawie ustawiczną. Wystawia, do jakiego stopnia doszło upodlenie i tchórzostwo Izraelitów, gdy Gedeonowi z wojskiem idącemu odmówili żywności (8, 5), a po śmierci jego niewdzięcznymi się pokazali dla rodziny (8, 35); Samsona na żądanie wydają w ręce Filistynów (5, 11). Efraimici, zamiast wdzięczności, powstają przeciw Jeftemu (12, 1); Beniamici rozpustnicy (19, 1) i t. p. Oto fakta, do których nie podobna, żeby się naród przyznawał, gdyby były zmyślone. Jeżeliby zaś kto chciał zarzucić, że jak inne narody swym Herkulesom (Grecy), Ninusom, lub Semiramidom (Babilończycy) i t. p. naznaczały świetne role i przypisywały nadzwyczajne dzieła, tak Żydzi chcieli podnieść swych bohaterów; — odpowiedzieć można: Zupełnie inaczej wyglądają bohaterowie pogańscy jak żydowscy. W tych ostatnich wszystko dzieje się naturalnie; jeżeli coś niezwyczajnego dokonywają, to Bogu samemu zawdzięczają. Autor wystawia ich jako ludzi prostych, z ich wadami i ułomnościami, których wcale nie ukrywa. Samson np. przeciw zakonowi (II. Mojż. 34, 16. V. Mojż. 7, 3.) łączy się z Filistynką, a potem nędznie ginie w niewoli; Gedeon sam staje się powodem bałwochwalstwa (Sędz. 8, 27). Wystawiając w ten sposób bohaterów swej księgi, autor wcale nie daje powodu do uważania ich za jakichś półbogów, jak w mitologii pogańskiej. Uważa ich tylko za narzędzia Boże, zupełnie zgodnie z zasadami wiary tak przez Stary, jak i Nowy Zakon objawionej.

Chronologia tej księgi idzie następującym porządkiem: Jozue umarł ok. r. 1540 przed Chr. W kilkanaście lat po nim (ob. niżej 2, 7. nota) nastała niewola pod Chusanem, królem Mezopotamii (3, 8.) trwająca przez lat 8
Od Othoniela (3, 11.) było pokoju .... " 40
Niewola pod Moabitami (3, 12—14.) .... " 18
Od wyzwolenia przez Aoda (3, 30.) .... " 80
O Samgarze ob. 3, 31. nota.
Niewola pod Jabinem (4, 3.) .... " 20
Debory i Baraka rządy (5, 31.) .... " 40
Niewola madianicka (6, 1.) .... " 7
Od wyzwolenia przez Gedeona (8, 28.) .... " 40
Abimelech uciskał lud (9, 22.) przez .... " 3
Thola rządził (10, 2.) .... " 23
Jair rządził (10, 3.) .... " 22
Niewola madianicka (10, 6—9.) przez .... " 18
Od wyzwolenia przez Jeftego (12, 7.) .... " 7
Abesana rządy (12, 9.) .... " 7
Ahialona " (12, 11.) .... " 10
Abdona " (12, 14.) .... " 8
Niewola filistyńska (13, 1.) .... " 40
Od wyzwolenia przez Samsona (15, 20.) .... " 20
Do tego dodać należy rządy Helego arcykapłana (I. Król. 4, 18.) przez .... " 40
i bezrząd po śmierci Helego (tamże 7, 2.) .... " 20

Razem lat 471 przeszło od śmierci Jozuego aż do wyniesienia Samuela na Sędziego; czyli odjąwszy ostatnie lat 20 bezrządu między Helim i Samuelem, będziemy mieć liczbę lat 451 od Jozuego do Samuela wyłącznie. Taką też prawie cyfrę ("jakoby 450") podają Dzieje Apost. 13, 20.

Lecz nie da się ona ściśle pogodzić z datą, podaną w III. Król. 6, 1. Tam bowiem autor mówi, że od wyjścia (z Egiptu) aż do położenia fundamentów świątyni (w 4ym roku Salomona) upłynęło lat 480.

Tymczasem do poprzedniej liczby......	lat 471
Dodawszy lata podróży przez pustynię...	" 40
Rządów Jozuego..........................	" 32
" Saula († między r. 1059 a 1047)	" 40
" Dawida................................	" 40
" Salomona..............................	" 4
Wypadnie razem	lat 627
Od tej summy odjąwszy niewolę w różnych czasach i bezrząd po śmierci Helego..........	" 131
pozostanie	lat 496,

t. j. 16 lat więcej, niż III. Król. 6, 1. podaje. Podając zaś powyższe daty liczyliśmy tu lata całkowite, jak gdyby każdy wypadek okrągły rok zajmował. Tymczasem prawie niepodobna, aby w jednym i tym samym roku nie łączyły się ze sobą dwa fakta. Np. na początku 8go roku niewoli pod Chusanem wypadać mógł pierwszy rok Othoniela; razem więc połączywszy niewolę i rządy Othoniela, będziemy mieli lat nie 48, lecz 47. Jeśli w tymże roku 47 przypuścimy, pierwszy rok niewoli moabickiej, to potem będzie ona już mieć lat tylko 17, co razem z poprzednią liczbą (47) uczyni lat 64, zamiast 66, jak to ze zwykłego dodawania wypadałoby. Tym sposobem dalej postępując zniknąłby owa różnica lat 16. Pamiętać nadto trzeba, że jak w historyi starożytnej w ogóle, tak i w historyi Biblijnej dawniejsze daty chronologiczne Starego Testamentu możemy tylko w przybliżeniu obliczać; lat kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt w czasach do niewoli assyryjskiej. (ok. 720 przed Chr. nie uważają się za różnicę. Dopiero od niewoli assyryjskiej dają się nieco ściślej określić daty.

ROZDZIAŁ I.

Jako Judas z Symeonem bratem walczyli przeciwko nieprzyjaciołom, i jako porazili je, i dobywali miast ich. Otoniel pojął dziewkę Kalebowę Aksę. Chananejczycy Hołd płacą.

1. Po śmierci Jozuego radzili① się Synowie Izraelowi Pana mówiąc: kto② pójdzie przed nami przeciw Chananejczykowi③: a będzie Hetmanem wojny?

2. I rzekł Pan: Judas pójdzie④: otom dał ziemię w ręce jego.

3. I rzekł Judas Simeonowi bratu swemu⑤: Pódź zemną do działu mego, a walcz przeciw Chananejczykowi, że ja też pójdę z tobą do działu twego. I poszedł z nim Simeon.

4. I wyciągnął Judas, i dał Pan Chananejczyka i Pherezejczyka w ręce ich: i pobili w Bezek dziesięć tysięcy mężów.

5. I naleźli Adonibezeka w Bezek⑥, i walczyli przeciw jemu, i porazili Chananejczyka i Pherezejczyka.

6. A Adonibezek uciekł: którego dogoniwszy pojmali, obciąwszy końce rąk i nóg jego.

7. I rzekł Adonibezek: Siedemdziesiąt królów⑦ z obciętemi końcami rąk i nóg zbierali pod stołem moim odrobiny pokarmów: jakom czynił, tak mi Bóg oddał, i przywiedli go do Jeruzalem, i tam umarł.

8. Dobywając tedy synowie Juda Jeruzalem⑧, wzięli je i porazili je paszczęką miecza, dawszy na spalenie wszystko miasto.

9. A potem wyszedszy walczyli przeciw Chananejczykowi, który mieszkał na górach, i na południe, i na polach⑨:

10. I wyciągnąwszy Judas przeciw Chananejczykowi, który mieszkał w Hebron, (którego imię z staradawna było Kariath Arbe) zabił Sesai, i Ahiman i Tholmai: *Joz. 15, 14.*

11. A z onąd poszedszy ruszył się ku obywatelom Dabir, którego imię stare było Kariath Sepher, to jest miasto nauk.

12. I rzekł Kaleb: Ktoby dobył Kariath Sepher, i spustoszył① ji, dam mu Akszę córkę moję za żonę.

13. A gdy go dobył Othoniel syn Cenez brat Kalebów mniejszy dał mu Akszę córkę swą za żonę②.

14. Którą jadącą w drodze upominał mąż jej, aby prosiła u ojca swego pola③. Która gdy wzdychała siedząc na ośle, rzekł jej Kaleb: Cóż ci?

15. A ona odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo, ponieważeś mi dał suchą ziemię: daj i obloną wodami. I dał jej Kaleb mokrą ziemię wyższą i niższą.

16. A synowie Cinesa④ powinnego Mojżeszowego wyszli z miasta Palm ⑤ z synmi Juda w puszczą działu jego, która jest na południe Arad, i mieszkali z nim⑥.

17. I poszedł Judas z Simeonem bratem swym, i porazili Chananejczyka, który mieszkał w Sephaad i zabili go: i nazwano imię miasta onego Horma, to jest, przeklęctwo.

18. Wziął też Judas Gazę z granicami jej, i Askalon i Akkaron, z ich granicami.

19. I był Pan z Judą i posiadł podgórze i niemógł wygładzić mieszkających w dolinie, iż mieli dosyć wozów kosistych⑦.

20. I dali Kalebowi Hebron, jako mówił Mojżesz, który wygładził z niego trzech synów Enak. *IV. Mojż. 14, 24. Joz. 15, 14.*

21. Lecz Jebuzejczyka obywatela Jeruzalem nie wygładzili synowie Beniamin: i mieszkał Jebuzejczyk, z synmi Beniamin w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego⑧.

22. Dom też Józefów udał się do Bethel, i był Pan z nimi.

23. Bo gdy oblegli miasto, które pierwej zwano Luza⑨,

24. Ujrzeli człowieka wychodzącego z miasta, i rzekli do niego: Ukaż nam weście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. Który gdy im ukazał, porazili miasto paszczęką miecza, a onego człowieka i wszystek ród jego puścili.

---

① Ob. niżej 20, 18. Porówn. II. Mojż. 28, 30.
② Które pokolenie.
③ Porówn. Joz. 21, 41. nota.
④ Porówn. I. Mojż. 49, 8.
⑤ Pokolenie Judy pokoleniu Symeona.
⑥ Położenie tego miasta niewiadome. Według jednych w pokoleniu Judy, około Bethsur i Bethleem; według innych w pokoleniu Manassesa. Prawdopodobniejszem zdaje się pierwsze, bo tu mowa o zdobyczach w pokoleniu Judy. Adonibezek znaczy Pan (miasta) Bezek.
⑦ T. j. władców pojedyńczych miast (fortec), lub innych miejscowości, lub naczelników rodzin.
⑧ Nie całe miasto, ale tylko część; druga była w pokoleniu Beniamina (ob. niżej w. 21), zdobyta przez Dawida.
⑨ Wiersz ten należy połączyć z 16, gdyż w wierszach 10—15 jest powtórzenie z Joz. 15, 14—19. Mowa tu o wyprawach wojennych pokolenia Judy, przeto autor wtrącił opowiadanie o dawniejszych tegoż pokolenia czynach, jeszcze za życia Jozuego dokonanych.

① W hebr.: wziął.
② Tak tu, jak w Joz. 15, 17. text hebrajski ma, że Cenez był bratem Kaleba, a Othoniel był młodszym synem Ceneza, czyli synowcem Kalebowym. Ożeniłby się przeto Othoniel nie z synowicą, ale z siostrą stryjeczną.
③ Porówn. Joz. 15, 18.
④ T. j. synowie Cynejczyka Hobaba, który lubo Madianita, nazwany tu jest Cynejczykiem, iż osiadł pomiędzy Cynejczykami. Ob. niżej, 4, 1. IV. Mojż. 10, 29. 24, 21.
⑤ Jerycho tak się nazywało. V. Mojż. 34, 3.
⑥ Hobab z początku nie chciał pójść za Izraelitami (IV. Mojż. 10, 29. 30.); później jednak przyłączył się do nich. Potomkowie jego później prowadzili życie koczujące. Niżej 4, 11. I. Król. 15, 6. I. Par. 2, 55.
⑦ Ob. Joz. 17, 16.
⑧ Ponieważ miasto Jebuzejczyków w połowie należało do Beniamitów, a w połowie do Judy, przeto raz pokoleniu Judy, drugi raz pokoleniu Beniamina poczytane jest za złe, że nie znieśli Jebuzejczyków z pośród siebie. Joz. 15, 63. 18, 28.
⑨ Bethel. Ob. Joz. 16, 2. nota.

26. Który puszczony szedł do ziemie Hetthym, i zbudował tam miasto, i nazwał je Luzą, które tak zową aż do dnia dzisiejszego.

27. Manasses też nie wygładził Bethsan i Thanak ze wsiami ich, i obywatelów Dor i Jeblaam i Mageddo, ze wsiami ich, i począł Chananejczyk mieszkać z nimi ①.

28. Ale potem gdy się zmocnił Izrael, uczynił je hołdownikami, a wygładzić niechciał.

29. Ephraim, też nie wybił Chananejczyka, który mieszkał w Gazer, ale mieszkał z nim.

30. Zabulon nie wytracił obywatelów Cethron i Naalol: ale mieszkał Chananejczyk w pośrodku jego, i stał mu się hołdownikiem.

31. Aser też nie wygładził obywatelów Accho i Sidonu, Ahalab, i Achasib, i Helba, i Aphek i Rohob:

32. I mieszkał w pośrodku Chananejczyka obywatela onej ziemie, ani go zabił.

33. Nephthali też nie wygładził obywatelów Bethsames i Bethanath: i mieszkał między Chananejczykiem obywatelem ziemie, i byli mu Bethsamitowie i Bethamitowie hołdownicy.

34. I ścisnął Amorrejczyk syny Danowe na górze, ani im dał miejsca, aby zeszli na równinę:

35. I mieszkał na górze Hares, co się wykłada skorupiany, w Aialon i w Salebim. I stała się ciężka ręka domu Józefowego, i stał mu się hołdownikiem.

36. A była granica Amorrejczyka od wstępu Scorpiona ②, skała i wyższe miejsca.

ROZDZIAŁ II.

Anioła Pan posłał, aby zgromił lud za przestąpienie: po śmierci Jozue lud zgrzeszył, w nieprzyjacielskie ręce przyszedł, za grzech gdy lituje wyswobodzony jest od Pana.

1. I wstąpił Anioł Pański ③ z Galgal ④ na miejsce płaczących ⑤, i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu, i wprowadziłem do ziemie, o którąm przysiągł ojcom waszym: i obiecałem, żebych nie zgwałcił przymierza mego z wami na wieki.

2. Ale tak, żebyście nie czynili przymierzą z obywatelmi tej ziemie, ale żebyście ołtarze ich powywracali: a nie chcieliście słuchać głosu mego: czemużeście to uczynili?

3. A przetoż nie chciałem ich wytracić od oblicza waszego: żebyście mieli nieprzyjaciele, a bogowie ich byli wam na upadek ⑥.

4. A gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszech synów Izraelowych, podnieśli oni głos swój i płakali ①.

5. I nazwano imię miejscu onemu: Miejsce płaczących, albo łez: i ofiarowali tam ofiary Panu.

6. Rozpuścił tedy Jozue lud, i poszli synowie Izraelowi każdy do osiadłości swej, aby ją otrzymali ②.

7. I służyli Panu przez wszystkie dni jego, i starszych, którzy po nim przez długi czas żyli, i wiedzieli wszystkie sprawy Pańskie, które czynił z Izraelem.

8. I umarł Jozue syn Nun sługa Pański, mając sto i dziesięć lat,

9. I pogrzebli go na granicy osiadłości jego w Thamnathsare na górze Ephraim od północnej strony góry Gaaz,

10. I wszystek on rodzaj zgromadzon jest do ojców swoich. I powstali inni, którzy nie znali Pana, i uczynków, które czynił z Izraelem ③.

11. I czynili synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskimi, i służyli Baalim.

12. I opuścili Pana Boga ojców swoich, który je był wywiódł z ziemie Egiptskiej: i poszli za bogi cudzemi, i za bogi onych narodów, które mieszkały około nich, i kłaniali się im, i ku gniewu pobudzili Pana,

13. Opuszczając go, a służąc Baal i Astharoth ④.

14. I rozgniewawszy się Pan na Izraela, podał je w ręce łupieżców, którzy je pojmali, i przedali nieprzyjaciołom, którzy mieszkali wkoło: ani się mogli sprzeciwić nieprzyjaciołom swoim:

15. Ale gdzie się kolwiek chcieli obrócić, tam ręka Pańska była nad nimi, jako powiedział i przysiągł im: i byli bardzo udręczeni.

16. I wzbudził Pan Sędzie, którzy ich wyzwalali z rąk pustoszących: ale i tych słuchać nie chcieli,

17. Cudzołożąc z bogami cudzemi, i kłaniając się im. Prędko opuścili drogę, którą chodzili ojcowie ich: a słysząc przykazania Pańskie, wszystkie rzeczy przeciwne czynili.

18. A gdy Pan wzbudzał sędzie za czasu ich, wzruszał się miłosierdziem i słuchał wzdychania utrapionych i wybawiał je z morderstwa pustoszących.

19. A potem gdy umarł sędzia, wracali się, i daleko gorsze rzeczy czynili ojcowie ich, idąc za cudzemi bogami, służąc im i kłaniając się im. Nieopuścili wynalazków swoich, i drogi barzo twardej, którą się chodzić byli nałożyli.

20. I rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, i rzekł: Ponieważ ten lud zgwałcił przymierze moje, którem był uczynił z ojcy ich, a głosu mego słuchać wzgardził:

21. I ja nie wygładzę ⑤ narodów, które zostawił Jozue i umarł:

22. Że przez nie doświadczę Izraela, jeśli strzegą drogi Pańskiej, i chodzą w niej, jako strzegli ojcowie ich, czyli nie.

23. A tak zostawił Pan wszystkie narody te, i nie chciał rychło wywrócić, ani ich dał w ręce Jozuemu.

---

① Ob. Joz. 17, 12. Wylicza w tym rozdziale plemiona chananejskie pozostawione przez Izraelitów w pokoju. Nie pozostawili oni ich przez litość, lecz z chciwości, aby haracz z nich ciągnąć, a częścią przez lenistwo, iż nie chciało się im wojować z nieprzyjacielem. Z tego powodu na łonie swym żywili najzaciętszych swoich przeciwników, którzy ich potem od Boga odprowadzali, i klęski różne sprowadzili na nich. Przykład dla Chrześcijanina, jak w żadne przymierze nie powinien wchodzić z okazją do grzechu, choćby ta nieobliczone korzyści mu przynosiła. Prędzej czy później odłączy go ona od Boga a odda w niewolę grzechu i czarta. Nie powinien spokojnie spoczywać, dopóki tej okazyi nie usunie.

② Wstęp Skorpiona, hebr. Akkrabim, na południu Palestyny. Ob. IV. Mojż. 34, 4.

③ Przez tego anioła rozumie się, jak w Joz. 5, 13., albo Syn Boży, albo Anioł, albo Prorok. W tem ostatniem znaczeniu jest u Aggeusza 1, 13. Syn Boży w swojem imieniu, Anioł zaś lub Prorok, w imieniu Bożem mogli mówić: Wywiodłem was i t. d.

④ W Galgal był przez znaczny czas obóz za Jozuego. Joz. 9, 6.

⑤ Tak się nazywało to miejsce po wypadku tu opisanym. Niżej w. 4. 5.

⑥ T. j. dopuściłem wam, abyście ich nie wytracili z pośrodka siebie; ale za to będziecie mieli nieprzyjaciela, który was będzie trapił, a co gorsza bogami swemi odwiedzie was od Boga i zgubi. — Wytracić zaś mieli tych, którzy uciekać nie chcieli, ani zakonu Bożego nie przyjęli.

① Płakali; ale się z lenistwa i chciwości nie poprawili.

② Podobnie jak w poprzednim rozdziale w. 10—15, tak i tu w. 6—10 są powtórzone z Joz. 24, 28—31.

③ Zdaje się, że wyrażenia tego nie należy brać ściśle, jakoby całe pokolenie, które urodziło się za życia Jozuego, a więc kilkadziesiąt lat po nim żyło, wytrwało w swej wierności ku Bogu. Prawdopodobnie, że tylko kilka, lub kilkanaście lat po Jozuem trwał taki stan. Widzimy bowiem niżej, że Othoniel, który na więcej niż 30 lat przed śmiercią Jozuego (porówn. Joz. 14, 10. i Sędz. 2, 8.) już się dobrze odznaczył w wojnie z Chananejczykami, wybawia lud z niewoli Chusana. Niżej 3, 9. Więc kiedy po Jozuem Żydzi popadli w bałwochwalstwo, to jeszcze żyło wielu, którzy pod Jozuem wojowali.

④ Baal i Astaroth, bóstwa ludów chananejskich. Często o nich mowa i w następnych rozdziałach. Cześć tych bóstw była najwyuzdańszą rozpustą.

⑤ W hebr.: wypędzę.

ROZDZIAŁ III.

Stowarzyszył się Izrael z Pogany, które Pan na ich prośbę zostawił: a przetoż też często go tępią okoliczni a obcy Królowie, ale gdy się obaczył a nawrócił, wziął wyzwolenie przez Otoniela.

1. Te są narody, które Pan zostawił, aby przez nie ćwiczył Izraela, i wszystkich którzy nie wiedzieli o walkach Chananejczyków (1):

2. Aby się potem nauczyli synowie ich potykać z nieprzyjacioły, a mieć zwyczaj walczenia (2):

3. Pięcioro książąt Philistyńskich, i wszystkiego, Chananejczyka, i Sydończyka, i Hewejczyka, który mieszkał na górze Libanie, od góry Baal Hermon, aż do weścia Emath (3).

4. I zostawił je, aby przez nie doświadczał Izraela, jeśliby słuchał rozkazania Pańskiego, które był przykazał ojcom ich przez rękę Mojżesza, czyli nie.

5. A tak synowie Izraelowi mieszkali w pośrodku Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorrejczyka, i Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka:

6. I pojmowali córki ich za żony (4), i sami córki swe synom ich dawali, i służyli bogom ich.

7. I czynili złe (5) przed oczyma Pańskimi, i zapamiętali Boga swego, służąc Baalim i Astaroth.

8. I rozgniewawszy się Pan na Izraela, dał je w ręce Chusan Rasathaim króla Mezopotamskiego, i służyli mu ośm lat.

9. I wołali do Pana: który im wzbudził zbawiciela, i wybawił je, to jest, Othoniela Syna Cenez brata Kalebowego młodszego (6):

10. I był w nim duch Pański, i sądził Izraela. I wyjachał na wojnę, i dał Pan w ręce jego Chusan Rasathaim króla Syryjskiego, i stłumił go.

11. I ucichnęła ziemia czterdzieści lat, i umarł (7) Othoniel syn Cenez.

12. I przydali synowie Izraelowi złe czynić przed oczyma Pańskimi: który zmocnił przeciwko im Eglona króla Moabskiego: przeto iż złe czynili przed oblicznością jego.

13. I przyłączył mu syny Ammon, i Amalek: i wyjachał i poraził Izraela, i posiadł Miasto palm (8).

14. I służyli synowie Izraelscy Eglonowi królowi Moab ośmnaście lat:

15. A potem wołali do Pana: który im wzbudził zbawiciela imieniem Aod, syna Gery, syna Jemini, który obudwu rąk miasto prawej używał (9). I posłali synowie Izraelowi przezeń dary Eglonowi królowi Moabskiemu.

16. Który uczynił sobie miecz obudwu ostrzu, mający w pośrodku rękojeść wzdłuż na dłoni, i przypasał go pod płaszczem na prawym boku.

---

(1) O walkach prowadzonych za Jozuego.

(2) W duchownem znaczeniu. — Bóg zostawia nas wśród nieprzyjaciół duszy, abyśmy ciągle walcząc z pokusami, stawali się coraz doskonalszymi. Pokój zupełny możemy osiągnąć dopiero w życiu przyszłem.

(3) Miejscowości te leżą od północy Palestyny.

(4) Najwięcej namiętność cielesna odwodzi od Boga, a oddaje w niewolę grzechu.

(5) Cześć bóstw chananejskich zasadzała się na najwyuzdańszej rozpuście. Ku czci Baal-peora szły na nierząd córki książąt chananejskich. IV. Mojż. 25, 14—18. Obok ołtarzy bywała tak zwana a s z e r a, słup, odpowiadający greckiemu Priapowi; nadto domy rozpusty, w których jedna i druga płeć mieszkała (IV. Król. 23, 7.), poczytując sobie prawie za honor bezwstydny zarobek, którym dzielono się z ofiarnikami, część przeznaczając na ozdoby bałwana. Ob. Baruch 6, 10. 29. 42—43. III. Mojż. 21, 9.

(6) W hebr.: ob. wyżej 1, 13. nota.

(7) Nie wiadomo czy po tych 40 latach, czy wcześniej. Przez 40 lat był pokój pomimo, że mogło nie być żadnego Sędziego.

(8) Jerycho. Ob. wyżej 1, 16 nota.

(9) T. j. lewą ręką mógł robić wszystko, co się zwykle prawą robi.

17. I przyniósł dary Eglon królowi Moab. A był Eglon człowiek bardzo tłusty.

18. A gdy mu oddał dary, szedł (1) za towarzyszami, którzy z nim byli przyszli.

19. A wróciwszy się zaś z Galgal, gdzie były bałwany (2), rzekł do króla: słowo tajemne mam do ciebie o królu. A on rozkazał pomilczeć: a gdy wszyscy wyszli, którzy przy nim byli,

20. Wszedł Aod do niego: a siedział na letniej sali sam, i rzekł: Słowo Boże mam do ciebie. Który wnet powstał z stolice.

21. I ściągnął Aod lewą rękę, i dobył miecza z prawej biodry swej, i wraził ji w brzuch jego (3),

22. Tak mocno, że rękojeść weszła za żelazem w ranę, i przetłustem sadłem ścisnęła się. I nie wyjął miecza, ale tak jako uderzył, zostawił w ciele: i wnet przez tajemne miejsca natury rzucił się gnój z brzucha.

23. A Aod lepak zawarszy bardzo pilnie drzwi sale, i zamknąwszy zamkiem,

24. Wyszedł tyłem. A słudzy królewscy wszedszy, ujrzeli zawarte drzwi sale, i rzekli: Podobno sobie wczas czyni w gmachu letnim.

25. A naczekawszy się długo aż się wstydzili, a widząc że nikt nie otwarzał, wzięli klucz, i otworzywszy naleźli Pana swego na ziemi leżącego umarłym.

26. A Aod, gdy się oni trwożyli, uciekł, i minął miejsce bałwanów zkąd się był wrócił. I przyszedł do Seirath:

27. A natychmiast zatrąbił w trąbę na górze Ephraim: i poszli z nim synowie Izraelowi, a on na czele szedł.

28. Który rzekł do nich: Pójdźcie za mną: abowiem dał Pan nieprzyjaciele nasze Moabity w ręce nasze. I szli za nim, i ubiegli brody Jordana, przez które się przeprawują do Moab: i niedopuścili nikomu przechodzić:

29. Ale porazili na on czas Moabitów około dziesięć tysięcy wszystkich dużych i mocnych mężów, żaden z nich ujść nie mógł.

30. I uniżon był Moab dnia onego pod ręką Izraela: i ucichła ziemia ośmdziesiąt lat (4).

31. Potem był Samgar (5) syn Anath, który zabił sześćset mężów Philistyńskich lemieszem (6): i ten też bronił Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

Debora Prorokini i Barak, walczą przeciw Sizarze Hetmanowi króla Jabin, którego uciekającego zabiła Jahel żona Haberowa.

1. I przydali synowie Izraelowi, złe czynić przed oczyma Pańskimi, po śmierci Aodowej,

2. I dał je Pan w ręce Jabin króla Chananejskiego,

---

(1) Aod nie sam, ale z deputacyą pewnego rodzaju był. Gdy deputacya ta złożyła haracz i odeszła, on też z nią odszedł aż do Galgal, niedaleko Jerycha, w którem przebywał Eglon, jako zdobywca. Wyżej w. 13.

(2) Przez Moabitów wystawione, na zgorszenie Izraela.

(3) Fakt ten niema służyć za przykład. Bóg tylko, jak poprzednio Izraelitów ustanowił wykonawcami swej sprawiedliwości względem Chananejczyków, tak teraz Aoda wybrał na ukaranie Eglona, zwłaszcza za szerzenie bałwochwalstwa.

(4) Nie od śmierci Aoda upłynęło 80 lat, lecz od zabicia Eglona. Aod zapewne umarł przed upływem 80 lat.

(5) Nie rozumie się, aby Samgar żył po owych 80 latach, lecz zapewne żył przed upływem tego czasu. Może nawet żył jednocześnie z Aodem, tak, iż gdy Aod pokonał nieprzyjaciół od wschodu (Moabitów), Samgar od zachodu Filistynów. Albo też Filistyni dowiedziawszy się (w ciągu owych lat 80), że Aod umarł, wystąpili przeciw Izraelitom, lecz Samgar ich pokonał.

(6) W hebr.: — nogą pługa, t. j. drągiem wraz z lemieszem.



45. ZAWALENIE SIĘ MURÓW JERYCHO. Joz. 6, 20.

który królował w Asor ①: a miał Hetmana wojska swego, imieniem Sisarę, a sam mieszkał w Haroseth pogańskim.

3. I wołali synowie Izraelowi do Pana: bo miał dziewięćset wozów kosistych, a przez dwadzieścia lat barzo je był ścisnął.

4. A była Debbora Prorokini żona Lapidoth, która sądziła ② lud czasu onego.

5. A siedziała pod palmą, którą imieniem jej zwano, między Rama a Bethel na górze Ephraim: i chodzili do niej synowie Izraelowi na każdy sąd.

6. Która posłała i przyzwała Baraka syna Abinoem z Kedes Nephthali: i rzekła do niego: Przykazał ci Pan Bóg Izraelów: Idź, a wiedź wojsko na górę Thabor, a weźmiesz z sobą dziesięć tysięcy rycerzów z synów Nephthali i z synów Zabulon:

7. A ja przywiodę do ciebie, na miejsce potoka Cison, Sisarę hetmana wojska Jabin, i wozy jego, i wszystek lud: a dam je w rękę twoję.

8. I rzekł do niej Barak: Jeśli pójdziesz zemną, pójdę: Jeśli nie będziesz chciała iść zemną, nie pójdę ③.

9. Która rzekła do niego: Pójdęć z tobą, ale tego razu zwycięztwa nie przypiszą tobie: bo w niewieściej ręce będzie dan Sisara. A tak powstała Debbora, i poszła z Barakiem do Kedes.

10. Który przyzwawszy Zabulon i Nephthali ④, wyjechał z dziesiącią tysięcy waleczników, mając Debborę w towarzystwie swem.

11. A Haber Cynejczyk oddzielił się był niekiedy od inszych Cynejczyków braciej swych, synów Hobab ⑤, powinnego Mojżeszowego: i rozbił był namioty aż do doliny, którą zową Sennim, a był podle Kedes.

12. I oznajmiono Sisarze, że wstąpił Barak syn Abinoem na górę Thabor,

13. I zebrał dziewięć set kosistych wozów, i wszystko wojsko z Haroseth pogańskiego do potoka Cison.

14. I rzekła Debbora do Baraka: Wstań, boć ten jest dzień, którego dał Pan Sisarę w ręce twoje: oto on jest sam wodzem twoim. Tedy zstąpił Barak z góry Thabor, i dziesięć tysięcy waleczników z nim.

15. I przestraszył Pan Sisarę i wszystkie wozy jego, i wszystek lud paszczęką miecza przed Barakiem: tak barzo, że Sisara skoczywszy z woza, pieszo uciekał.

16. A Barak gonił uciekające wozy i wojsko, aż do Haroseth pogańskiego, i wszystko mnóstwo nieprzyjacielskie aż do szczętu poległo.

17. A Sisara uciekając przyszedł do namiotu Jahel żony Haber Cynejczyka. Bo był pokój między Jabin królem Azor, a domem Haber Cynejczyka.

18. Wybieżawszy tedy Jahel przeciwko Sisarze, rzekła do niego: Wnidź do mnie, panie mój: Wnidź, nie bój się. Który gdy wszedł do jej namiotu, i przykryty od niej płaszczem,

---

① Miasto Asor zdobyte przez Jozuego (Joz. r. 11); mowa więc tu o Asor, jako dawnem królestwie Azorskiem, zwłaszcza że Jabin, potomek Jabina, którego Jozue pobił (tamże), mieszka nie w Asor, a w Haroseth pogańskiem, t. j. w mieście, do którego się szczątki Chananejczyków schroniły. W czasach, które ten rozdział opisuje, zapewne Jabin II. zdobył odbudowane przez pokolenie Neftali miasto.

② T. j. sądy odbywała. Nie była ona zdaje się Sędzią w tem znaczeniu, jakie mieli Sędziowie tej Księgi, boby pod panowaniem chananejskiem to nie uchodziło jej; lecz Izraelici jużto w sporach swoich, już też w innych potrzebach radzili się jej, jako niewiasty mądrej i dar proroctwa posiadającej.

③ Nie mówił tego Barak przez niedowiarstwo (ob. Żyd. 11, 32.), lecz że chciał, aby Debora z nim poszła i radą wspierała.

④ Pokolenia.

⑤ Rodziny Hobaba jedna część mieszkała w pokoleniu Judy (ob. wyżej 1, 16.); druga, z Haberem na czele, w pokoleniu Manassesa. Ci ostatni powinni byli iść na wojnę; woleli jednak pozostać neutralnymi (w. 17.).

19. I rzekł do niej: Daj mi proszę cię trochę wody, boć pragnę barzo. Która otworzyła łagwicę mleka ①, i dała mu pić, i nakryła go.

20. I rzekł Sisara do niej: Stój u drzwi namiotu, a gdy kto przydzie pytając cię i rzekąc: Jestże tu kto? odpowiesz: Niemasz nikogo.

21. Wzięła tedy Jahel, żona Haber, gwóźdź namiotowy ②, biorąc społem i młot: i wszedszy potajemnie i milczkiem, przyłożyła gwóźdź na skroń głowy jego, i uderzywszy weń młotem wbiła w mózg aż do ziemie: który spanie z śmiercią złączywszy ustał i umarł.

22. Alić oto Barak goniąc Sisarę przybiegał: a Jahel wyszedszy przeciw jemu, rzekła mu: Pódź, a ukażęć męża, którego szukasz. Który wszedszy do niej, ujrzał Sisarę leżącego martwym, a gwóźdź wbity w skroni jego ③.

23. Uniżył tedy Bóg dnia onego Jabin króla Chanaan przed synmi Izrael:

24. Którzy codzień się wzmagali, a mocną ręką tłumili Jabin króla Chananejskiego, aż go zgładzili.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń Debory i Barakowa, czyniących dzięki Panu Bogu za zwycięztwo.

1. I śpiewali Debbora i Barak syn Abinoem dnia onego, mówiąc ④:

2. Którzyście dobrowolnie ofiarowali z Izraela dusze wasze na niebezpieczeństwo, błogosławcie Panu.

3. Słuchajcie królowie, bierzcie w uszy książęta: Jam jest, jam jest, która Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu Bogu Izraelowemu.

4. Panie, gdyś wychodził z Seir, a przechodziłeś przez krainy Edom ⑤, ziemia się wzruszyła ⑥, a niebiosa i obłoki kropiły wodą ⑦.

5. Góry spłynęły od oblicza Pańskiego, i Sinai od oblicza Pana Boga Izraelowego ⑧.

6. Za czasu Samgar syna Anath, za czasu Jahel odpoczęły ścieszki ⑨: a którzy chodzili przez nie szli dróżkami zdrożnemi ⑩.

7. Ustali mocni w Izraelu, i ucichnęli: aż powstała Debbora, powstała matka w Izraelu.

8. Nowe wojny obrał Pan, a bramy nieprzyjacielskie sam wywrócił ⑪: tarcza i drzewce ⑫, jeśliby się ukazały ⑬ we czterdzieści tysięcy Izraela.

9. Serce moje miłuje książęta Izraelskie: którzyście

---

① Zapewne wielbłądowego, które ma upajać.

② T. j. którym namiot przytwierdza się do ziemi.

③ Porówn. niżej 5, 26. nota.

④ Pieśń ta prawdopodobnie przez Deborę ułożona, jest współczesną owym wypadkom; widać to z jej formy, jaką posiada w języku hebrajskim. Przytacza ją autor tej księgi na poparcie faktu opowiedzianego w poprzednim rozdziale.

⑤ Edom i Seir nazwiska Idumei, która rozciągała się od południa Palestyny aż do odnóg morza Czerwonego. Porówn. V. Mojż. 33, 2. Izraelici przechodzili przez ziemie Idumejczyków.

⑥ Jakoby drżała ze strachu.

⑦ Porównywa strach ziemi do strachu człowieczego; jak mówimy o człowieku, że zimnym potem oblał się ze strachu.

⑧ Myśl w tym wierszu następująca: Gdy Pan dawał prawo na górze Synai, nawet żywioły okazały swoją cześć i posłuszeństwo, góry jakby rozpłynęły się (ob. II. Mojż. 19, 18. Psal. 67, 9.); lecz Izrael był nieposłusznym i został ukaranym. Sposób tej kary w następnym wierszu.

⑨ T. j. nikt niemi nie chodził; bo każdy bał się nieprzyjaciela.

⑩ T. j. kto się odważył wstąpić na te drogi, musiał zbaczać w manowce.

⑪ W hebr: Nowych bogów obrał sobie (Izrael), przeto oblegający uderzyli w bramy.

⑫ Drzewce = włócznia.

⑬ T. j. żeby też choć jedno (drzewce) było na 40,000 wojska Izraelowego! Jabin wszystkich rozbroił.

się dobrowolnie wydali na niebezpieczeństwa, błogosławcie Panu.

10. Którzy wsiadacie na osły① świetne, i zasiadacie na sądziech, a chodzicie drogą, mówcie.

11. Gdzie się potłukły wozy, i wojsko nieprzyjacielskie zatłumione jest, tam niechaj powiadają sprawiedliwości Pańskie, i łaskę przeciwko mocnym Izraela: tedy zstąpił lud Pański do bram ② i otrzymał zwierzchność.

12. Powstań, powstań Debboro, powstań, powstań, a zaczynaj pieśń: wstań Baraku, a pojmaj więźnie twoje synu Abinoem.

13. Zachowane są ostatki ludu, Pan w mocnych się potykał③.

14. Z Ephraima④ wygładził je ⑤ w Amaleku, a po nim z Beniamina przeciwko ludu twemu o Amaleku ⑥: z Machira⑦ książęta wyszli, a z Zabulona, którzy wywiedli wojsko ku wojowaniu.

15. Książęta Issachar były z Debborą i w Barakowe tropy szli, który jakoby z góry i w przepaść w niebezpieczeństwo się wdał: rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkiej myśli nalazło się sprzeczanie⑧.

16. Czemu mieszkasz między dwiema granicami ⑨, abyś słuchał krzykanie trzód? rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkiej myśli nalazło się sprzeczanie.

17. Galaad za Jordanem ⑩ odpoczywał, a Dan bawił się okrętami ⑪: Aser mieszkał na brzegu morskim, a przebywał w porciech.

18. Ale Zabulon i Nephthali wydali dusze swe na śmierć w krainie Merome ⑫.

19. Przyjachali królowie i walczyli, walczyli królowie Chanaan w Thonach przy wodach Mageddo ⑬, a przecie nic nie odnieśli łupiąc.

20. Z nieba walczono ⑭ przeciwko im: gwiazdy trwając ⑮ w rzędzie i w biegu swoim, przeciwko Sisarze walczyły.

21. Potok Cison niósł trupy ich, potok Kadumim ⑯, potok Cison: podepc duszo moja duże ⑰.

22. Kopyta koniom padały, gdy uciekali pędem, i gdy spadali na szyje co mocniejszy nieprzyjaciele.

23. Przeklinajcie ziemię Meroz ⑱ rzekł Anioł Pański: złorzeczcie obywatelom jej, iż nie przyszli na pomoc Pańską, na pomoc namocniejszym jego.

24. Błogosławiona między niewiastami Jahel, żona Haber Cynejczyka, i niech będzie błogosławiona w namiecie swoim.

---

① W Palestynie podróż zwykle odbywała się na osłach, koni tylko do wojny używano. Jeździli na osłach mężowie znakomitsi. Ob. niżej 10, 3. 4. IV. Mojż. 22, 22. Porówn. Matt. 21, 2.

② T. j. wrócił lud do miast swoich.

③ W hebr.: Tedy wyszły resztki (Izraela) przeciw mocnym; lud pański wystąpił zemną przeciw potężnym.

④ Z Efraima pochodził Jozue, który wygładził Amalecytów. II. Mojż. 17, 13.

⑤ Nieprzyjacioły.

⑥ Moabici, sprzymierzeńcy Amalecytów (wyżej 3, 13), pobici przez Aoda, który pochodził z Beniamina (wyżej 3, 15.).

⑦ Machir, syn pierworodny Manassesa. I. Mojż. 50, 22.

⑧ T. j. między znakomitszymi Rubenitami trwały niezgody; albo też: Rubenici mieli sobie za ubliżenie iść za niewiastą.

⑨ W hebr: korytami (do pojenia trzody).

⑩ Galaad za Jordanem, bierze się za Ruben i Gad, bo tam mieszkały te dwa pokolenia.

⑪ T. j. handlem i żeglugą.

⑫ Merome, t. j. kraina wysoka, w górach Tabor (wyżej 4, 6.), gdzie na szczycie jest dosyć obszerna równina.

⑬ Cison płynie przez równinę Mageddo.

⑭ Bo, jak mówi historyk żydowski Józef Flawjusz, powstała podczas tej walki burza z deszczem i gradem.

⑮ T. j. nie przerywając biegu swego i porządku.

⑯ Kadummim, znaczy starożytności.

⑰ Duże, w znaczeniu mocarzy.

⑱ Blizko miejsca potyczki między wojskami Baraka i Sisary.

25. Wody proszącemu, mleka dała, a w kubku książąt przyniosła masła.

26. Lewą ręką ściągnęła do gwoździa, a prawą do kowalskich młotów, i uderzyła Sisarę, szukając w głowie miejsca ranie, i skroń mocno dziurawiąc①.

27. Padł jej między nogi ustał i umarł: walał się przed jej nogami, i leżał bez dusze i nędzny.

28. Oknem wyglądając, wyła matka jego: i z sale mówiła: Przecz mieszka② wrócić się wóz jego? czemu leniwo szły nogi poczwornych③ jego?

29. Jedna co mędrsza nad inne żony jego, te świekrze ④ słowa odpowiedziała.

30. Podobno teraz dzieli korzyści⑤, a obierają mu co nacudniejszą białągłowę: szaty rozmaitej maści Sisarze dają za łup, i sprzęt rozmaity zbierają mu na ozdobę szyjam.

31. Tak niechaj zginą wszyscy nieprzyjaciele twoi Panie: a którzy cię miłują, jako się jaśni słońce kiedy wschodzi, tak niechaj świecą.

32. I była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

Madiańczykowie zniewolili lud Izraelski: Anioł się Boży Gedeonowi ukazał: Otoniel mu uczynił ofiary, zburzył bałwana Baal, potem go Bóg posilił na nieprzyjaciela.

1. I uczynili Synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskiemi⑥: który je dał w rękę Madian przez siedm lat: *II. Mojż. 2, 15. Joz. 13, 21.*

2. I byli barzo od nich ociśnieni. I poczynili sobie jamy i jaskinie w górach, i miejsca barzo obronne na odpór.

3. A gdy Izrael zasiał, przyjeżdżał Madian i Amalek, i inne wschodnie narody⑦:

4. I u nich rozbiwszy namioty, jako było w trawie wszystko psowali, aż do weścia Gazy: a zgoła nic do żywności należącego w Izraelu nie zostawiali, ani owiec, ani wołów, ani osłów⑧.

5. Bo i sami i wszystkie trzody ich przyciągali z namiotami swymi, a jako szarańcza wszystkie miejsca napełniali niezliczona wielkość ludzi i wielbłądów, pustosząc wszystko, czego się dotknęli.

6. I poniżony jest barzo Izrael przed oczyma Madian.

---

① Chwali tu prorok postępek Jaheli, jako czyn bohaterski, równający się pobiciu całej armii. Że zaś Jahel sprowadziła do namiotu swego Sisarę i zabiła go, był to fortel wojenny, nie podchodzący pod kategorję grzesznego zabójstwa. Takie fortele podczas wojny są uważane za godziwe, a nieprzyjaciel powinien być zawsze na nie przygotowany. Jak podczas pokoju każdy ma prawo bronić się przeciw napastnikowi, tak tem bardziej podczas wojny. Jeśli (nie mogąc się inaczej obronić) zabijam napastnika, oszczędzam tylko swoje własne życie; na wojnie zaś, przez zabicie wodza nieprzyjacielskiego, oszczędza się życie wielu swoim bliższym. Na uwadze mieć też należy, że mowa tu o stronie napadniętej, a nie napastującej. Strona napastująca w obec prawa Bożego nie może żadnego zabójstwa uniewinniać potrzebą własnej obrony, bo samo z jej strony wywołanie wojny jest grzechem, i smutne tej wojny następstwa nie przestają być grzechem. Lecz czy Jahel nie zgrzeszyła, łamiąc tym sposobem pokój, czy też przymierze, między Haberem a Jabinem (wyżej 4, 17.)? Odpowiadamy, że nie; bo przymierze wszelkie z chananejskimi ludami było zabronione. II. Mojż. 23, 32. 34, 15. V. Mojż. 20, 16. Haber wprawdzie nie był Żydem, lecz Cynejczykiem (ob. wyżej 4, 11. nota) z Madianitów pochodzącym; jednakże choćby nawet nie przyjął religii żydowskiej, jako między Żydami mieszkający, obowiązany był to prawo zachować. Przymierze zatem Jabina z Haberem, Jaheli wcale nie zobowiązywało. Porówn. także wyżej 3, 21. 22. notę.

② T. j. opóźnia się.

③ T. j. koła wozu.

④ Matce swego męża Sisary.

⑤ T. j. łupy na wojnie zdobyte.

⑥ T. j. popadli znów w bałwochwalstwo.

⑦ T. j. Arabowie.

⑧ Gaza leżała nad morzem Środziemnem. Więc plondrowali Arabowie iMadianici przez całą szerokość kraju.

7. I wołał do Pana ①, prosząc pomocy przeciw Madianitom.

8. Który posłał do nich męża proroka, i rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam uczynił, żeście wyszli z Egiptu, i wywiodłem was z domu niewolej,

9. I wybawiłem z ręki Egiptyanów, i wszystkich nieprzyjaciół, którzy was trapili: i wygnałem je na weście wasze, i dałem wam ich ziemię.

10. I rzekłem: Jam Pan Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorrejczyków, w których ziemi mieszkacie. A nie chcieliście słuchać głosu mego ②.

11. I przyszedł Anioł Pański, i siedział pod dębem, który był w Ephra ③, i należał do Joasa ojca domu Ezri. A gdy Gedeon syn jego młócił i czyścił zboże w prasie ④, aby uciekł przed Madianity,

12. Ukazał się mu Anioł Pański, i rzekł: Pan z tobą, z mężów namocniejszy.

13. I rzekł mu Gedeon: Proszę mój Panie, jeśli jest Pan z nami, czemuż nas potkało to wszystko, gdzież są dziwy jego, które powiadali ojcowie naszy, i mówili: Wywiódł nas Pan z Egiptu, a teraz opuścił nas Pan i dał w ręce Madiańskie.

14. I wejrzał nań Pan, i rzekł: Idź w tej mocy twojej, a wybawisz Izraela z ręki Madiańskiej: wiedz, żem cię posłał. *I. Król. 12, 11.*

15. Który odpowiedając rzekł: Proszę mój Panie, w czem wybawię Izraela, oto dom mój napodlejszy jest w Manasse, a ja namniejszy w domu ojca mego.

16. I rzekł mu Pan: Ja będę z tobą: i porazisz Madianity, jako jednego męża.

17. A on: Jeślim, pry, nalazł łaskę przed tobą, daj mi znak, żeś ty jest, który mówisz do mnie,

18. Ani odchodź ztąd, aż się wrócę do ciebie, niosąc ofiarę ⑤ i ofiarując ci. Który odpowiedział: Ja będę czekał przyścia twego.

19. Wszedł tedy Gedeon, i upiekł koźlątko, i z miary mąki przaśnego chleba, i włożywszy mięso w kosz, a polewkę mięsną wlawszy w garniec, przyniósł wszystko pod dąb i ofiarował mu.

20. Któremu rzekł Anioł Pański: Weźmi mięso i przaśne chleby, i połóż na skale onej a polej polewką. A gdy tak uczynił,

21. Ściągnął Anioł Pański koniec laski, którą trzymał w ręce, i dotknął mięsa i przaśnych chlebów, i wystąpił ogień z skały, i strawił mięso i przaśniki: a Anioł Pański zniknął z oczu jego.

22. A ujrzawszy Gedeon, że był Anioł Pański, rzekł: Ach mój Panie Boże, iżem widział Anioła Pańskiego ⑥ twarzą w twarz ⑦.

① Wskutek napomnień proroka (o którym w. nast.) porzucił lud bałwany i udał się do pokuty. Chętniej słuchał głosu proroka, gdy doznał utrapień tak ciężkich. Wiersz ten właściwie należy do końca wiersza 10.

② Tu należy w. 7.

③ W pokoleniu Manassesa. Ob. niżej w. 15. Inne Efra było w pokoleniu Beniamina. Joz. 18, 23.

④ Do wytłaczania wina. Zwykle na wschodzie zboże młóci się na otwartem polu; Gedeon młóci je w domu, aby nie zabrali Madianici, gdyby przechodzili.

⑤ W hebr. minha znaczy nie tylko ofiarę, ale też jakikolwiek dar. Tak Aod zanosił dar (hebr. minha), czyli haracz Eglonowi. Wyżej 3, 15. Zdaje się przeto, że Gedeon tego Anioła uważał za proroka, któremu może chciał ofiarować potrawy na posiłek, a potem żądać jakiego znaku. Nasz autor nazywa go raz Aniołem Pańskim (w. 11. 12.) drugi raz Panem (w. 14. 23.). Porówn. Joz. 5, 13. Wyżej 2, 1.

⑥ T. j. O ja nieszczęśliwy! iżem widział i t. d. Był przesąd u Żydów, iż kto ujrzy Anioła, wnet umrzeć musi; pochodziło to ze złego rozumienia II. Mojż. 33, 20.

⑦ Teraz właściwie następują z w. 25 słowa: Nocy onej rzekł Pan do niego (t. j. do Gedeona, gdy ten był jeszcze pod wpływem strachu, o którym mówiliśmy w poprzedniej nocie): Pokój z tobą, nie bój się, nie umrzesz (w. 23). Weźmij byka (i t. d. w. 25 aż do w. 27 włącznie). Zbudował (w. 24).... dzisiejszego, i to wtedy, gdy był jeszcze w Efra...

23. I rzekł mu Pan: Pokój z tobą: nie bój się, nie umrzesz.

24. Zbudował tedy tam ① Gedeon ołtarz Panu, i nazwał ji Pański pokój, aż do dnia dzisiejszego. A gdy był jeszcze w Ephra która jest domu Ezri,

25. Nocy onej rzekł Pan do niego: Weźmi byka ojca twego, a drugiego byka, siedmiletnego, i rozwalisz ołtarz Baalów, który jest ojca twego: a gaj, który jest około ołtarza wyrąbaj:

26. I zbudujesz ołtarz Panu Bogu twemu na wierzchu tej skały, na którejeś pierwej ofiarę położył: i weźmiesz byka wtórego, i ofiarujesz całopalenie, na stosie drew, których z gaju wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Gedeon dziesięć mężów, służebników swoich, uczynił jako mu był Pan przykazał. Lecz bojąc się domu ojca swego i ludzi miasta onego, niechciał tego we dnie czynić, ale wszystko w nocy odprawił.

28. A gdy wstali rano ludzie miasta onego, ujrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gaj wyrąbany, i byka drugiego włożonego na ołtarz, który na ten czas był zbudowany.

29. I rzekli jeden do drugiego: Kto to uczynił? A gdy się dowiadowali, ktoby to uczynił, powiedziano: Gedeon, syn Joas to wszystko uczynił.

30. I rzekli do Joas: Wywiedź tu syna twego, żeby umarł: Bo rozwalił ołtarz Baalów, i gaj wyrąbał.

31. Którym on odpowiedział: Izaście wy mściciele Baalowi, żebyście się zastawiali zań? Kto jego przeciwnikiem jest, niech umrze, niż dzień jutrzejszy przyjdzie: Jeśli Bóg jest, niech się pomści na tym, który podkopał ołtarz jego.

32. Od onego dnia nazwan jest Gedeon Jerobaal ②, przeto, iż rzekł Joas, niech się pomści nad tym Baal, który podkopał ołtarz jego.

33. Wszystek tedy Madian i Amalek, i wschodn narodowie zebrali się pospołu: i przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem w dolinie Izrael ③.

34. A Duch Pański oblókł ④ Gedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał dom Abiezer ⑤, aby szedł za nim.

35. I posłał posły do wszystkiego Manasse, który i sam szedł za nim, i drugie posły do Aser i do Zabulon, i do Nephthali, którzy mu zajachali.

36. I rzekł Gedeon do Boga: Jeśli zbawisz przez rękę moję Izraela, jakoś powiedział,

37. Położę to runo wełny na bojowisku: jeśli rosa będzie na samej wełnie, a na wszystkiej ziemi suchość, będę wiedział, że przez rękę moję, jakoś rzekł, wyzwolisz Izraela ⑥.

38. I stało się tak. A wstawszy w nocy wycisnąwszy runo, napełnił miednicę rosy.

39. I rzekł zaś do Boga: Niech się nie gniewa zapalczywość twa na mię, jeśli się jeszcze z raz pokuszę, szukając znaku na runie. Proszę niechaj samo runo sucho będzie, a wszystka ziemia zmokła od rosy.

40. I uczynił Bóg onej nocy jako żądał: i była suchość na samem runie, a rosa po wszystkiej ziemi.

① Ob. w. 26. Zbudował wyjątkowo, z polecenia Anioła jak później.

② Hebr. Jerub-Baal = niech się pomści Baal.

③ Jezrael. To nazwisko nosi wielka równina około góry Gelboe, i miasto: oboje w pokoleniu Issachar. Arabowie, Amalecytowie i Madianici za Jordanem mieszkający, dowiedziawszy się od mieszkańców Efry o usiłowaniach Gedeona, przeprawili się przez Jordan i przybyli na dolinę Jezrael.

④ Mocą, odwagą.

⑤ Abiezer to samo co Ezri, wyżej w. 11.

⑥ Znaku tego może żądał nie dla siebie, ale raczej dla wojska, aby je przekonać o swem posłannictwie od Boga. Runo wśród rosy suche, oznacza N. Marję P., która jedna z rodzaju ludzkiego wyjętą była od grzechu pierworodnego; rosa zaś na runie samem (jak niżej w. 40) jest figurą Chrystusa, który wśród ogólnej suszy i śmierci świata zstąpił do łona Przeczystej Dziewicy.

ROZDZIAŁ VII.

Obrał ludu Pan ku wojnie godnego u wód: Gedeon usłyszawszy sen jednego człowieka z Madianitów, uderzył na nie: o zwycięztwie we trzech set ludzi, o zabiciu Oreba i Zeba.

1. Jerobaal, tedy, który i Gedeon, w nocy ① wstawszy i wszystek lud z nim, przyciągnął do źródła, które zową Harad, a wojsko Madiańskie było w dolinie ku północnej stronie pagórku wysokiego.

2. I rzekł Pan do Gedeona: Wielki jest lud z tobą, ani będzie dan Madian w ręce jego, aby się nie chwalił przeciw mnie Izrael, i rzekł: Mocą moją jestem wybawiony.

3. Mów do ludu, a opowiedz gdzie wszyscy usłyszą: Kto jest bojaźliwy a lękliwy, niech się wróci. I odjechało z góry Galaad, i wróciło się z ludu dwadzieścia i dwa tysiąca mężów, a tylko dziesięć tysięcy zostało ②. *V. Mojż. 20, 8. I. Mach. 3, 56.*

4. I rzekł Pan do Gedeona: Jeszcze wielki lud jest, wiedź je do wody, a tam ich doświadczę, a o którymci powiem, aby z tobą szedł, ten niech idzie: któremu iść zakażę, niech się wróci.

5. A gdy przyszedł lud do wody, rzekł Pan do Gedeona: którzy językiem łeptać będą wodę, jako psi zwykli łeptać, oddzielisz je osobno: a którzy uklęknąwszy na kolana pić będą, będą na drugiej stronie.

6. Była tedy liczba tych, którzy ręką do ust miecąc, łeptali wodę, trzysta mężów: a inny wszystek lud pił poklęknąwszy.

7. I rzekł Pan do Gedeona: We trzech set mężów, którzy łeptali wodę ③, wybawię was, i dam w rękę twą Madian: a inny wszystek lud niech się wróci na miejsce swoje.

8. Nabrawszy tedy wedle pocztu ④ strawy i trąb, rozkazał wszystkiemu innemu mnóstwu odejść do przybytków swoich: a sam ze trzema sty mężów puścił się na wojnę: A obóz Madiański był na spodku w dolinie.

9. Tejże nocy rzekł Pan do niego: Wstań, a znidź do obozu ⑤: bom ci je dał w rękę twoję.

10. A jeśli się sam iść boisz, niechaj znidzie z tobą Phara, sługa twój.

11. A gdy usłyszysz co mówią, tedy się posilą ręce twoje, i bezpieczniej do obozu nieprzyjacielskiego znidziesz. Szedł tedy sam i Phara sługa jego na część obozu, gdzie była straż zbrojnych ⑥.

12. A Madian i Amalek, i wszyscy wschodni narodowie pokładszy się, leżeli w dolinie jako mnóstwo szarańczy: wielbłądowie też niezliczeni byli, jako piasek, który leży na brzegu morskim.

13. A gdy przyszedł Gedeon, powiadał ktoś towarzyszowi swemu sen: i tym sposobem powiedał co widział: Widziałem sen, i zdało mi się, jakoby popłomyk jęczmienny toczył się, i do obozu Madian zstępował: a przyszedszy do namiotu, uderzył weń i wywrócił, i z ziemią do gruntu porównał.

---

① T. j. bardzo rano.

② Galaad był wnukiem Manassesa (Joz. 17, 1. 2.); lecz także jest tegoż nazwiska kraina za Jordanem, w której mieszkały pokolenia Ruben, Gad i część Manassesa (V. Mojż. 3, 12—15. IV. Mojż. 32, 29. Joz. 13, 29—31). We środku tej krainy są góry Galaad. Można więc tu tłumaczyć: I odjechało z tych, którzy przybyli, z góry Galaad i t. d. Inni sądzą, że część gór Gelboe, około których stanęły obozy Madianitów i Izraelitów, nosiła nazwę Galaadu.

③ Ci umieli panować nad sobą, nie pijąc z chciwością, a przeto zdolniejsi byli do znoszenia trudów wojennych od innych.

④ T. j. tyle, ile było potrzeba dla pocztu jego.

⑤ Nieprzyjacielskiego na zwiady; a przekonasz się, żem ci dał go i t. d. Porówn. niżej w. 13. 14.

⑥ Ukryta.

14. Odpowiedział ten, któremu powiadał: Nie jest to nic inszego, jedno miecz Gedeona syna Joasa męża Izraelskiego: bo dał Pan w ręce jego Madiana i wszystek obóz jego.

15. A usłyszawszy Gedeon sen, i wykład jego, pokłonił się: i wrócił się do obozu Izraelskiego, i rzekł: Wstańcie, bo dał Pan w ręce nasze obóz Madiański.

16. I rozdzielił trzy sta mężów na trzy części: i dał im w ręce trąby, i flasze ① czcze, a pochodnie w pośrodku flasz ②,

17. I rzekł do nich: Co ujrzycie że ja czynić będę, to czyńcie: wnidę w część obozu, a co uczynię, naśladujcie.

18. Kiedy zabrzmi trąba w ręce mojej, tedy wy też około obozu trąbcie, a okrzyk czyńcie, Panu i Gedeonowi ③.

19. I wszedł Gedeon i trzy sta mężów ④, którzy byli z nim w część obozu, gdy się zaczynała straż północna ⑤, a pobudziwszy stróże jęli trąbić w trąby, i tłuc jednę o drugą flaszę.

20. A gdy w około obozu na trzech miejscach trąbili i potłukli flasze, trzymali w lewych rękach pochodnie, a w prawych trąby brzmiące, i wołali: Miecz Pański i Gedeonów.

21. Stojąc każdy na swem miejscu w koło obozu nieprzyjacielskiego. A tak strwożył się wszystek obóz, a wrzeszcząc i wyjąc uciekli:

22. A przedsię nacierali trzy sta mężów trąbiąc w trąby. I wpuścił Pan miecz na wszystek obóz, i sami się między sobą zabijali,

23. Uciekając aż do Bethsetha, i brzegu Abelmehula w Tebbath. A okrzyk uczyniwszy mężowie Izrael z Nephtali i Aser i wszystkiego Manasse, gonili Madian.

24. I posłał Gedeon posły na wszystkę górę Ephraim, mówiąc: Idźcie na zabieżenie Madian, a ubieżcie wody ⑥, aż do Bethbera i Jordanu. I wołał wszystek Ephraim, i ubiegł wody, i Jordan aż do Bethbera.

25. I pojmawszy dwu mężów Madiańskich, Oreba i Zeb, zabił Oreba na skale Oreb, a Zeba na prasie Zeb. I gonili Madian, niosąc głowy Oreb i Zeb do Gedeona za rzekę Jordan. *Psal. 82, 12. Izaj. 10, 26.*

ROZDZIAŁ VIII.

Spór Ephraimów przeciwko Gedeonowi, o Mężach Sokkoth i Phanuel, dane Gedeonowi złote nausznice, o Abimelechu synie jego, i o śmierci Gedeonowej.

1. I rzekli do niego mężowie Ephraim: Co to jest coś chciał uczynić, żeś nas nie wezwał, gdyś wyjachał na wojnę przeciw Madianitom, swarząc się mocno a mało nie gwałt czyniąc.

2. Którym on odpowiedział: Cóżem ja mógł takiego uczynić, jakoście wy uczynili ⑦? aza nie lepsze jest grono wina Ephraimowe, niżli zbieranie wina Abiezerowe ⑧?

3. W ręce wasze Pan dał książęta Madian, Oreb i Zeb:

---

① Nie szklane butelki, lecz dzbany gliniane (lagena).

② Pochodnie zapalone nakryte były dzbanami.

③ Domyśl: zwycięztwo.

④ Weszli oni razem, ale z trzech stron, jak niżej w. 20.

⑤ Straż północna jest nazwą jednej części nocy.

⑥ T. j. zajmijcie pozycye nad Jordanem.

⑦ Efraimici zabili dwóch wodzów madianickich. Wyżej 7, 24. 25.

⑧ Z domu Abiezera, czyli Ezri, był Gedeon. W słowach tych porównywa swoje zwycięztwo z winobrániem, pojmanie zaś dwóch wodzów madianickich z winnem gronem, jakoby mówił: Skarżycie się, żem was nie wezwał; a czyż nie ważniejszym jest wasze pobicie dwóch wodzów, aniżeli moje zwycięztwo nad wojskiem!

Cóżem ja takiego mógł uczynić, jakoście wy uczynili? Co gdy wyrzekł, ucichł duch ich ①, którym się nadymali przeciw jemu.

4. A gdy przyszedł Gedeon do Jordanu, przeprawił się przezeń ze trzema sty mężów, którzy z nim byli: a od spracowania, uciekających ② gonić nie mogli.

5. I rzekł do mężów Sokkoth: Dajcie proszę chleba ludowi, który jest ze mną: bo barzo ustali: abyśmy mogli ścigać Zebee i Salmana króle Madian.

6. Odpowiedzieli przełożeni Sokkoth. Podobno dłoni ręku Zebee i Salmana są w ręce twojej ③, i dla tego chcesz abyśmy dali wojsku twemu chleba?

7. Którym on rzekł: Więc kiedy da Pan Zebee i Salmana w ręce moje, skruszę ciała wasze z cierniem i ostem pustynie ④.

8. A wyjachawszy z onąd przyszedł do Phanuel: i mówił takież do mężów miejsca onego. Któremu i ci odpowiedzieli, jako odpowiedzieli byli mężowie Sokkoth.

9. Rzekł tedy i im: Gdy się wrócę zwycięzcą w pokoju, rozwalę tę wieżę.

10. A Zebee i Salmana odpoczywali ze wszystkim wojskiem swojem ⑤. Abowiem piętnaście tysięcy mężów zostało było ze wszystkich hufów ludzi wschodnich, a pobito sto i dwadzieścia tysięcy waleczników dobywających miecza.

11. I jachawszy Gedeon drogą tych, którzy mieszkali w namieciech ⑥, na wschodnią stronę Nobę i Jezbaa ⑦, poraził obóz nieprzyjacielski, którzy się byli ubezpieczyli a nic się nie obawiali przeciwnego. *Ozee 10, 14.*

12. I uciekli Zebee i Salmana, których goniąc Gedeon pojmał, wszystko ich wojsko rozgromiwszy.

13. A wracając się z wojny przed weściem słońca,

14. Pojmał pacholę z mężów Sokkoth: i wypytał się na nim imion książąt i starszych Sokkoth, i napisał siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. I przyszedł do Sokkoth, i rzekł im: Owóż Zebee i Salmana, o któreście mi przymawiali, rzekąc: Podobno ręce Zebee i Salmany są w rękach twoich, i przeto żądasz, abyśmy dali mężom, którzy się spracowali i ustali chleba?

16. Wziął tedy starsze miasta i ciernie z puszczej i oset, i starł z nimi i pogruchotał męże Sokkoth.

17. Wieżę też Phanuel wywrócił, wybiwszy obywatele miasta.

18. I rzekł do Zebee i do Salmana: Jacy byli mężowie, któreście pomordowali na Thabor? Którzy odpowiedzieli: Tobie podobni, a jeden z nich jako syn królewski.

19. Którym on odpowiedział: Bracia moi byli, synowie matki mojej. Żywie Pan, byście je byli żywo zachowali, żebych was nie zabił.

20. I rzekł Getherowi pierworodnemu swemu: Wstań, a zabij je. Który nie dobył miecza: bo się bał, iż jeszcze był pacholęciem.

21. I rzekli Zebee i Salmana: Ty wstań a rzuć się na nas: bo wedle lat jest siła człowiecza. Wstał Gedeon, i zabił Zebee i Salmana, i wziął stroje i pukle, któremi szyje wielbłądów królewskich zwykły być ozdobione. *Psal. 82, 12.*

22. I rzekli wszyscy mężowie Izraelscy do Gedeona: Panuj ty nad nami, i syn twój, i syn syna twego: gdyżeś nas wybawił z ręki Madian.

23. Którym on odpowiedział: Nie będę ani będzie panował nad wami syn mój: ale Pan nad wami panować będzie.

24. I rzekł do nich: Jednej prośby żądam od was: Dajcie mi nausznice z korzyści waszej ①. Bo nausznice złote Izmaelitowie zwykli byli miewać:

25. Którzy odpowiedzieli: Barzo radzi damy. I rozciągnąwszy płaszcz na ziemi, miotali nań nausznice z korzyści:

26. I była waga proszonych nausznic, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz strojów i klejnotów, i szat szarłatowych, których królowie Madian zwykli byli używać, i oprócz halzbantów ② złotych wielbłądów.

27. I uczynił z niego Gedeon Ephod ③, i położył ji w mieście swojem Ephra. I cudzołożył wszystek Izrael w nim ④, i stało się Gedeonowi i wszystkiemu domowi jego na upad.

28. I zniżon był Madian przed synmi Izraelowymi, i nie mogli więcej szyje podnieść: ale była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, przez które Gedeon rządził.

29. Szedł tedy Jerobaal ⑤ syn Joas, i mieszkał w domu swym:

30. A miał siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biódr jego: dla tego że miał wiele żon.

31. A nałożnica ⑥ jego którą miał w Sichem, urodziła mu syna imieniem Abimelecha.

32. I umarł Gedeon syn Joas w starości dobrej, i pogrzebion jest w grobie Joas ojca swego w Ephra z domu Ezri.

33. A potem jako umarł Gedeon, odwrócili się synowie Izraelowi, i cudzołożyli ⑦ z Baalim. I uczynili przymierze z Baal, aby im był za Boga ⑧:

34. Ani wspomnieli na Pana Boga swego, który je wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznych:

35. Ani uczynili miłosierdzia nad domem Jerobaal Gedeona, według wszego dobra, które był uczynił Izraelowi.

---

① Pyszny.
② Którzy zdołali ujść przez Jordan.
③ Czyż już Zebee i S almana są i t. d. Jakby mówili: Zwycięż wprzód tych królów, a damy wojsku i t. d. Zawinil tem, że najmniejszej ofiary nie chcieli ponieść, podczas gdy ci 300 narażali się na śmierć; owszem przez swoje tchórzostwo, ich na śmierć głodu i znużenia skazywali.
④ Nieprzyjaciół na wojnie schwytanych machinami, podobnemi do młocarni zabijano (na miazgę zbić). Porówn. niżej w. 16. II. Król. 12, 31. I. Par. 20, 3.
⑤ W hebr.: A. Zebee i Salmana byli w Karkor.
⑥ T. j. Arabów koczujących, Beduinów.
⑦ Jezbaa w pokoleniu Gad. IV. Mojż. 32, 35.

① Z łupów waszych.
② Halzbant — łańcuch na szyję.
③ Efod część ubioru kapłańskiego, o której ob. II. Mojż. r. 28. Przywilej noszenia jej mieli znakomitsi w narodzie. I. Król. 2, 18. 28. II. Król. 6, 14. Gedeon, na pamiątkę zwycięztwa uczynił tę szatę ze złota zdobytego na Madianitach, może dla siebie, a może dla arcykapłana (ś. August., Theodor), który przebywał w Silo, niedaleko od Efra, przy świętym przybytku.
④ Cudzołożył w nim, hebr. cudzołożył po nim, t. j. po śmierci Gedeona (w. 33.). Cudzołóztwo = bałwochwalstwo. Prawdopodobnie kapłani Baala po śmierci Gedeona używali efod do służby na cześć Baala (Porówn. niżej 17, 5. Ezech. 16. 16. 18.), aby lud miał ich za kapłanów prawych, gdy ujrzy na nich efod. Tym sposobem Gedeon stał się mimowolną może przyczyną późniejszego odstępstwa Izraelitów.
⑤ Jerobaal czyli Gedeon. Wyżej 6, 32. 7, 1.
⑥ Zona drugorzędna, jak Agarę i Ceturą miał Abraham. I. Mojż. 16, 1. 25, 1.
⑦ Wyżej w. 27. nota 2.
⑧ W hebr: I obrali sobie Baal-berith, bożka przymierza, za Boga.

ROZDZIAŁ IX.

Abimelech wybił siedmdziesiąt braci swych, prócz Joatana najmłodszego. Ten mówi przypowieść Sichemskim mieszczanom. Zwalczył Abimelech Sichemczyki, potem i sam marnie od niewiasty zabit.

1. I poszedł Abimelech syn Jerobaal do Sichem do braciej matki swej, i mówił do nich, i do wszystkiej rodziny domu ojca matki swej, mówiąc:

2. Mówcie do wszystkich mężów Sichem: Co wam lepszego: żeby panowali nad wami siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Jerobaalowi, czyli aby panował jeden mąż? a przytem obaczcie, żem kość wasza, i ciało wasze.

3. I mówili bracia matki jego o nim do wszech mężów Sichem wszystkie te mowy. I nakłoniło się serce ich za Abimelechem, mówiąc: Brat [1] nasz jest.

4. I dali mu siedmdziesiąt funtów srebra ze Zboru Baalberyt [2]. Który naprzyjmował sobie za nie mężów nędzników, i tułaczów, i chodzili za nim.

5. I przyszedł do domu ojca swego do Ephra, i zabił bracią swą syny Jerobaalowe siedmdziesiąt [3] mężów na jednym kamieniu: i został Joathan, syn Jerobaalów namniejszy, i skryto go.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sichem, i wszystkie domy miasta Mello [4]: i poszli i uczynili królem Abimelecha podle dębu, który stał w Sichem [5].

7. Co gdy powiedziano Joathan, szedł i stanął na wierzchu góry Garizim [6]: i podniósszy głos, wołał, i rzekł: Posłuchajcie mię mężowie Sichem, tak was Bóg niech słucha.

8. Poszły drzewa, aby pomazały nad sobą króla: i rzekły oliwie: Rozkazuj nam:

9. Która odpowiedziała: Aza mogę opuścić tłustość moję, której używają i bogowie [7] i ludzie, a iść, żebych między drzewy wyniesiona była?

10. I rzekły drzewa do figowego drzewa: Pójdź, a przyjmi królestwo nad nami.

11. Które im odpowiedziało: Aza mogę opuścić słodkość moję, i owoce przewdzięczne, a iść abych między inszemi drzewy było wyniesione?

12. I rzekły drzewa do macice winnej: Pójdź, a rozkazuj nam:

13. Która im odpowiedziała: Izali mogę opuścić wino moje, które uwesela Boga i ludzie, i między inszemi drzewy być wyniesiona?

14. I rzekły wszystkie drzewa do rhamnu [8]: Pójdź a króluj nad nami.

15. Który im odpowiedział: Jeśli mię prawdziwie królem nad sobą stanowicie, przydźcież a odpoczywajcie pod cieniem moim: a jeśli nie chcecie, niechaj wynidzie ogień z rhamnu, a niech pożrze Cedry Libańskie [9].

16. Teraz tedy, jeśliście prawie [10] i krom grzechu postanowili Abimelecha królem nad wami, i jeśliście się dobrze obeszli z Jerobaalem i z domem jego, i oddaliście mu dobrodziejstwa jego,

17. Który walczył za was, i duszę swoję dał w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madian:

18. Którzyście teraz powstali na dom ojca mego, i pozabijaliście syny jego, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu: a uczyniliście królem Abimelecha syna służebnice jego nad obywatelmi, Sichem, przeto że bratem waszym jest.

19. Jeśli tedy dobrze a krom grzechu obeszliście się z Jerobaalem, i z domem jego, weselcie się dziś z Abimelecha, i on się z was niechaj weseli.

20. Ale jeśli przewrotnie, niech ogień wynidzie z niego, a niech zniszczy obywatele Sichem, i miasteczko Mello: i niech wynidzie ogień z mężów Sichem, i z miasteczka Mello, a niech pożrze Abimelecha.

21. Co gdy wyrzekł, uciekł, i poszedł do Bera: i mieszkał tam dla bojaźni Abimelecha, brata swego.

22. Królował tedy Abimelech nad Izraelem [1] trzy lata.

23. I posłał Pan ducha złego [2] między Abimelecha a między obywatele Sichem, którzy jęli się nim brzydzić,

24. I niecnotą mordu siedmidziesiąt synów Jerobaal, i wylanie krwie ich jęli wkładać na Abimelecha brata ich, i na inne książęta Sichimów, którzy mu byli pomogli.

25. I zasadzili się nań na wierzchu gór: a gdy czekali przyjazdu jego, rozbojem się bawili, biorąc łup z mijających, i powiedziano Abimelechowi.

26. I przyszedł Gaal syn Obed z bracią swą, i przeszedł do Sichem. Na którego przyście wziąwszy serce obywatele Sichem,

27. Wyszli na pola pustosząc winnice, i depcząc wina, i uczyniwszy śpiewających tańce weszli do Zboru boga [3] swego, a przy biesiedzie i kuflach złorzeczyli Abimelechowi.

28. A Gaal syn Obed wołał: Cóż jest Abimelech, i co jest Sichem, żebyśmy mu służyli? Izaż nie jest syn Jerobaalów [4], i postanowił Hetmanem Zebula sługę swego nad mężami Emor [5] ojca Sichem? Czemuż mu tedy służyć będziem?

29. Oby kto dał ten lud pod rękę moję, żebych sprzątnął Abimelecha. I rzeczono Abimelechowi: Zbierz mnóstwo wojska, a przyjedź.

30. Bo Zebul przełożony nad miastem usłyszawszy słowa Gaal syna Obed, rozgniewał się barzo,

31. I posłał potajemnie do Abimelecha posły [6], mówiąc: Oto Gaal syn Obed przyszedł do Sichem z bracią swą, i bije na miasto przeciw tobie.

32. A tak rusz się nocą z ludem, który z tobą jest, a zataj się w polu:

33. A rano gdy wschodzi słońce przypadni na miasto. A gdy on wyjedzie na cię z ludem swoim, uczyń mu co będziesz mógł.

34. Wstał tedy Abimelech ze wszystkiem wojskiem swem w nocy, i zasadzkę uczynił podle Sichem na czterech miejscach.

35. I wyszedł Gaal syn Obed, i stanął w weściu bramy miejskiej. I wstał Abimelech i wszystko wojsko z nim z miejsca zasady.

36. A gdy ujźrzał lud Gaal, rzekł do Zebula: Ono lud z gór zstępuje. Któremu on odpowiedział: Cienie gór widzisz jakoby głowy ludzkie a tą omyłką się mylisz.

37. I rzekł zasię Gaal: Ono lud występuje z pośrzodka ziemie, a jeden huf idzie drogą, która patrzy ku dębu.

---

[1] T. j. rodak, Sichemita. Ob. wyżej 8, 31.
[2] Porówn. wyżej 8, 33. nota.
[3] Właściwie tylko 69; bo został Joathan.
[4] Mello, twierdza miasta Sichem. Sion także nazywało się Mello. II. Król. 5, 9.
[5] Ob. Joz. 24, 26.
[6] Która wznosi się nad m. Sichem.
[7] Oliwa do ofiar się używa (II. Mojż. 29, 23. III. Mojż. 2, 6. 7.) i do świeczników w świątyni. (II. Mojż. 25, 6. IV. Mojż. r. 4.).
[8] Krzaku ciernistego.
[9] Przez tę bajkę chciał Joathan powiedzieć: O Sichemici, jakżeście nierozsądnie postąpili! Oto najszlachetniejsi wymawiają się od panowania (wyżej 8, 22. 23.), bo wolą służyć niż panować; a wy obraliście królem Abimelecha, który sam się narzuca! Podobnymi więc jesteście do drzew, które cierń obrały za króla; jeśli go zatrzymacie, da wam tyle, co cierń dać może (ciernia nic, i kluje); jeśli będziecie się chcieli go pozbyć, będzie wam jak drzewom, które musiały się spalić, gdy ciernie podpalono.
[10] T. j. słusznie, sprawiedliwie.

---

[1] T. j. w Sichem i w okolicy.
[2] Niezgody.
[3] Baal-berith. Ob. wyżej w. 4. i 8, 33.
[4] Cudzoziemiec zatem, przybłęda, parweniusz.
[5] Ob. I. Mojż. 34, 2.
[6] Bo Abimelech mieszkał w Ruma (w. 41.).

38. Rzekł mu Zebul: Gdzież teraz gęba twoja, którąś mówił? Cóż jest Abimelech, abyśmy mu służyli? Izali nie to jest lud, któryś lekce ważył? Wynidźże a walcz przeciw jemu.

39. Tedy wyszedł Gaal, na co patrzył lud Sichem, i potkał się z Abimelechem.

40. Który go① gonił uciekającego, i wpędził do miasta, i poległo z strony jego barzo wiele, aż do bramy miejskiej.

41. A Abimelech mieszkał w Rumie: a Zebul, Gaala i towarzysze jego wygnał z miasta ②, ani dopuścił w niem mieszkać.

42. Nazajutrz tedy wyszedł lud③ w pole. Co gdy powiedziano Abimelechowi.

43. Wywiódł wojsko swoje, i rozdzielił na trzy hufy, uczyniwszy zasadzki w polu. A widząc, iż lud wychodził z miasta, powstał i rzucił się na nie,

44. Z hufem swoim, dobywając i leżąc④, około miasta: a dwa hufy błąkające się po polu nieprzyjaciele gonili.

45. Ale Abimelech przez cały on dzień dobywał miasta, które wziął, pozabijawszy obywatele jego, i samo rozwaliwszy, tak iż sól na niem posiał⑤.

46. Co gdy usłyszeli, którzy mieszkali na wieży⑥ Sichimów, weszli do Zboru boga swego Beryth, gdzie byli z nim przymierze uczynili, i ztąd miejsce imię było wzięło, które było barzo obronne.

47. Abimelech też usłyszawszy, że mężowie wieże Sichimów wspól się skupili,

48. Wstąpił na górę Selmon⑦, ze wszystkim ludem swoim: a pochwyciwszy siekierę, uciął gałąź z drzewa, i włożoną niosąc na ramieniu, rzekł do towarzyszów: Co widzicie że ja czynię, wnet uczyńcie.

49. A tak ubiegając się narąbawszy gałęzi z drzew, szli za wodzem. Którzy obłożywszy wieżę zapalili: i tak się stało, że dymem i ogniem tysiąc człowieka zginęło, mężów pospołu i niewiast, obywatelów wieże Sichim.

50. A Abimelech ruszywszy się ztamtąd, przyciągnął do miasteczka Thebes⑧, które obtoczywszy obległ wojskiem.

51. A w pośród miasta była wieża wysoka, do której byli uciekli pospołu mężowie i niewiasty, i wszyscy przedniejszy miasta, zawarszy drzwi barzo mocno, a stojąc na dachu wieże po miejscach obronnych.

52. I przyszedszy Abimelech pod wieżę, mężnie walczył: a przystąpiwszy ku drzwiam, chciał ogień założyć:

53. Alić oto jedna niewiasta, ułomek kamienia żarnowego z wierzchu zrzuciwszy, uderzyła w głowę Abimelechowę, i rozbiła mózg jego. *II. Król. 11, 21.*

54. Który wnet zawołał giermka swego, i rzekł do niego: Dobądź miecza swego, a zabij mię: aby snać nie mówiono, żem od niewiasty zabit. Który czyniąc dosyć rozkazaniu, zabił go. *I. Król. 31, 4. I. Par. 10, 4.*

55. A gdy on umarł, wszyscy którzy z nim byli z Izraela, wrócili się do domów swoich.

56. I oddał Bóg Abimelechowi złe, które był uczynił przeciw ojcu swemu, zabiwszy siedmdziesiąt braciej swoich.

57. Sichimitom też co byli uczynili oddało się, i przyszło na nie przeklęctwo Joathana① syna Jerobaalowego.

① Gaala.
② Widać z tego opowiadania i z w. 23., że dwa stronnictwa były w Sichem: jedno dawnych Emorytów, drugie królewskie (Abimelecha). Zebul, jako namiestnik Abimelecha w Sichem, stał na czele tego ostatniego; lecz poprzednio wypędzić nie mógł pierwszego, dopiero teraz po zwycięztwie.
③ Sichemicki. Nie wiadomo jednak, czy dla robót w polu, czy też dla rozpoczęcia wojny.
④ Oblegając.
⑤ Na znak, iż ma zostać bez zabudowań, jak okolica słona, niepłodna. Porówn. V. Mojż. 29, 23.
⑥ Cytadelli. Ob. wyżej w. 6.
⑦ Niedaleko od Sichem.
⑧ Thebes w pokoleniu Manassesa, z tej strony Jordanu. Może tam schronił się Gaal (w. 41.).

① Wyżej w. 20.

ROZDZIAŁ X.

O dwu sędziach Izraelskich Thola i Jair, o bałwochwalstwie ludu Izraelskiego, i o tem jako karany za to przez Filistyny.

1. Po Abimelechu powstał wódz w Izraelu Thola syn Phua stryja Abimelechowego mąż z Issachar ②, który mieszkał w Samir góry Ephraim:

2. I sądził Izraela trzy i dwadzieścia lat, i umarł i pogrzebion w Samir.

3. Potem nastąpił Jair Galaadczyk, który sądził Izraela dwadzieścia i dwie lecie,

4. Mając trzydzieści synów siedzących na trzydzieści źrzebcach oślic, i przełożonych nad trzydzieścią miast, które od imienia jego są nazwane Hawoth Jair, to jest miasteczka Jairowe aż do dnia dzisiejszego, w ziemi Galaad③.

5. I umarł Jair, i pogrzebion jest na miejscu, które zową Kamon.

6. A synowie Izraelowi do starych grzechów przyczyniając nowe, czynili złe przed oczyma Pańskimi, i służyli bałwanom, Baalim i Astaroth ④, i bogom Syryjskim i Sydońskim i Moabskim, i synów Ammon i Philistyńskim: a opuścili Pana, i nie służyli mu.

7. Na które się Pan rozgniewawszy, dał je w ręce Philistynów, i synów Ammon⑤.

8. I byli utrapieni i barzo uciśnieni przez lat ośmnaście, wszyscy którzy mieszkali za Jordanem w ziemi Amorrejczyka, który jest w Galaad:

9. Tak dalece, że synowie Ammonowi przeprawiwszy się przez Jordan, pustoszyli Juda i Beniamin i Ephraim: i był Izrael zbytnie utrapiony.

10. I wołając do Pana, rzekli: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili Pana Boga naszego, a służyliśmy Baalim.

11. Którym⑥ rzekł Pan: Aza nie Egiptyanie i Amorrejczyk, i synowie Ammon i Philistynowie,

12. Sydończycy też i Amalekitowie i Chananejczycy trapili was, i wołaliście do mnie i wyrwałem was z ręki ich?

13. A wżdyście mię opuścili i służyliście bogom cudzym: przeto nie przydam, żebych was więcej wybawił:

② Abimelech, syn Gedeona był z pokolenia Efraima; więc i Thola, blizki jego krewny, z tegoż pokolenia pochodził. Właściwiej przeto zdaje się mieć text hebrajski: Thola, syn Fuah'a, syna Dodo. Jeżeli zaś czytanie Wulgaty jest prawdziwszem, to przyjąć należy, że Abimelech tutejszy różnym jest od króla tegoż imienia, o którym w poprzednim rozdziale.
③ Ob. wyżej 7, 3. nota. Już poprzednio (IV. Mojż. 32, 41. I. Par. 2, 22.) jeden Jair nazwał niektóre miasta Galaadu swem imieniem; ten, zdaje się, odnowił te nazwy i pomnożył liczbę miast.
④ Ob. wyżej 2, 13.
⑤ Filistyni od zachodu, Ammonici od wschodu.
⑥ Przez Proroka, lub przez znaki święte, o których II. Mojż. 28, 30.

14. Idźcie a wzywajcie bogów, któreście obrali sobie: oni was niech wybawią czasu ucisku.

15. I rzekli synowie Izraelowi do Pana: Zgrzeszyliśmy: oddaj ty nam coć się kolwiek podoba: tylko nas teraz wybaw.

16. A to mówiąc: wszystkie bałwany cudzych bogów z granic swoich wyrzucili, i służyli Panu Bogu: który się użalił nędze ich.

17. Synowie tedy Ammon zwoławszy się w Galaad rozbili namioty: przeciw którym zebrawszy się synowie Izraelowi, położyli się obozem w Maspha.

18. I rzekły książęta Galaad każdy do bliźniego swego: Kto się z nas napierwej pocznie potykać z syny Ammonowymi, będzie wodzem ludu Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

Jephte zapalony Duchem Bożym stał się Sędzią, wiedzie wojnę z królem Ammonitów, a gdy go zwyciężył, ofiarował jedyną córkę swą.

1. Był na on czas Jephte Galaadczyk, mąż barzo mocny a waleczny, syn nierządnej niewiasty, który się urodził z Galaad ①.

2. A miał Galaad żonę, z którą miał syny: którzy gdy dorośli, wygnali Jephtę, mówiąc: Dziedzicem w domu ojca naszego nie będziesz mógł być, boś się z inszej matki narodził.

3. Przed którymi on uciekając i chroniąc się, mieszkał w ziemi Tob: i zgromadzili się do niego mężowie nędznicy, i zbójcy, i chodzili za nim jako za książęciem ②.

4. Na ten czas walczyli synowie Ammon przeciw Izraelowi.

5. Którzy gdy barzo dokuczali, poszli starszy z Galaadu, aby wzięli sobie na pomoc Jephtę z ziemie Tob.

6. I rzekli do niego: Pójdź a bądź książęciem naszym, a walcz przeciw synom Ammon.

7. Którym on odpowiedział: Aza nie wy jesteście którzyście mię nienawidzieli, i wyrzucili z domu ojca mego, a teraz niewolą przymuszeni przyszliście do mnie? *I. Mojż. 26, 27.*

8. I rzekły książęta Galaad do Jephtego: Przetożeśmy teraz przyszli do ciebie, abyś jachał z nami, i walczył przeciw synom Ammon, a był książęciem wszystkich, którzy mieszkają w Galaad.

9. Jephte też rzekł im: Jeśliście prawdziwie przyszli do mnie, abych walczył za wami przeciw synom Ammon, a dałby je Pan w ręce moje: ja będę książęciem waszym ③?

10. Którzy odpowiedzieli mu: Pan, który to słyszy, ten jest pośrzednikiem i świadkiem, że naszę obietnicę uczynimy.

11. Jachał tedy Jephte z książęty Galaad, i uczynił go wszystek lud książęciem swoim. I mówił Jephte wszystkie mowy swe przed Panem w Maspha ④.

12. I posłał posły do króla synów Ammon, którzyby imieniem jego mówili: Co mnie i tobie jest, żeś przyciągnął przeciwko mnie, abyś pustoszył ziemię moję?

---

① Potomka dawniejszego Galaada (Joz. 17, 1.).

② W Europie, pomimo zasad chrześcijańskich, bardzo długo baronowie i inni panowie trudnili się rozbojem, i nie wstydzili się tego. To samo działo się i na wschodzie. Jefte więc na wodza był wezwany przez zebranych w Masta książąt izraelskich, jako dzielny rycerz, któremu nikt nie brał za złe rozbójniczego rzemiosła, tem bardziej, że prawdopodobnie napadał tylko Ammonitów.

③ T. j. czyście prawdziwie przyszli, abym walczył przeciw synom Ammon? a gdyby Pan ich dał w ręce moje, czy przyrzekacie mi, że ja będę książęciem waszym?

④ T. j. zaprzysiągł przymierze ze starszymi, pod wezwaniem Pańskiem.

13. Którym on odpowiedział: Iż wziął Izrael ziemię moję, kiedy wyszedł z Egiptu, od granic Arnon aż do Jabok i do Jordanu: teraz tedy wróć mi ją z pokojem ①.

14. Przez które znowu wskazał Jephte, i rozkazał im, aby mówili królowi Ammon:

15. To mówi Jephte: Nie wziął Izrael ziemię Moab, ani ziemię synów Ammon ②:

16. Ale kiedy szli z Egiptu, chodził przez puszczą aż do morza Czerwonego, i przyszedł do Kades.

17. I posłał posły do króla Edom mówiąc: przepuść mię, abych przeszedł przez ziemię twoję. Który niechciał zezwolić na prośbę jego. Posłał też do króla Moab, który mu też prześcia dozwolić wzgardził. I tak mieszkał w Kades. *IV. Mojż. 20, 14.*

18. I obszedł z boku ziemię Edom i ziemię Moab: i przyszedł na wschodnią stronę ziemie Moab, i położył się obozem za Arnon: ani chciał wniść za granicę Moab: Arnon bowiem jest pogranicze ziemi Moab.

19. Posłał tedy Izrael posły do Sehona, króla Amorrejskiego, który mieszkał w Hesebon, i rzekli mu: Dopuść, abych przeszedł przez ziemię twoję aż do rzeki ③.

20. Który też wzgardziwszy słowa Izraelowe, niedopuścił mu przejść przez granice swoje: ale niezliczony lud zebrawszy, wyjachał przeciw jemu do Jassa, i mocno odpór czynił.

21. I dał go Pan w ręce Izraelowe ze wszystkiem wojskiem jego, który go poraził, i posiadł wszystkę ziemię Amorrejczyka obywatela onej krainy,

22. I wszystkie granice jego od Arnon aż do Jabok, i od pustynie aż do Jordana.

23. Pan tedy Bóg Izraelski wywrócił Amorrejczyka, gdy walczył nań lud jego Izraelski: a ty teraz chcesz posieść ziemię jego?

24. Aza to co posiadł Chamos bóg twój, tobie prawem nie przynależy? A co Pan Bóg nasz zwycięzca otrzymał, na naszę też osiadłość się dostanie:

25. Chyba byś ty był lepszy niżli Balak ④ syn Sephor król Moabski: abo pokazać możesz, że się wadził z Izraelem, i walczył przeciw jemu ⑤.

26. Gdy mieszkał w Hesebon i w wioskach jego, i w Aroer, i wsiach jego, abo we wszystkich miastach nad Jordanem przez trzysta ⑥ lat. Czemużeście przez tak długi czas o to upominanie się nic nie czynili?

27. A tak nie ja grzeszę przeciwko tobie, ale ty przeciwko mnie źle czynisz, nakazując mi wojny niesprawiedliwe. Niechaj sądzi Pan Sędzia tego dnia między Izraelem a między syny Ammon.

28. I niechciał król synów Ammonowych przestać na słowiech Jephtego: które przez posły wskazał.

29. A tak stał się nad Jephtem Duch Pański, a obchodząc Galaad i Manasse ⑦, Maspha też Galaad, a ztamtąd ciągnąc do synów Ammon,

30. Ślubił ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz syny Ammon w ręce moje:

31. Ktokolwiek pierwszy wynidzie ze drzwi domu me-

---

① Ziemia Galaad pierwotnie należała do Moabitów, lecz Moabitom zabrali ją Amorrejczycy, na Amorrejczykach zaś zdobyli ją Izraelici (IV. Mojż. 21, 23—26). Król Ammonitów upomina się o nią dla tego, że panował razem nad Moabitami.

② Ob. V. Mojż. 2, 9. 19. Joz. 13, 25.

③ Jordanu.

④ Ob. IV. Mojż. 21, 29.

⑤ Czy masz do tej ziemi większe prawo niż Balak? Kiedyśmy zdobyli tę ziemię, Balak żył; a czy się upominał o nią on, albo jego następcy, gdyśmy mieszkali i t. d. w. nast.

⑥ Z górą.

⑦ T. j. całą krainę za Jordanem.



46. JOZUE ZOSTAWIA RAHAB PRZY ŻYCIU. Joz. 6, 25.

go, a zabieży mi wracającemu się w pokoju od synów Ammon, tego ofiaruję całopalenie Panu.

32. I przeszedł Jephte do synów Ammon, aby walczył przeciw nim: które Pan dał w ręce jego.

33. I pobił je od Aroer, aż gdy przydziesz do Mennith, dwadzieścia miast, i aż do Abel, które jest osadzone winnicami, porażką barzo wielką. I uniżeni są synowie Ammon od synów Izraelowych.

34. A gdy się wracał Jephte do Maspha domu swego, wybiegła przeciw jemu jedyna córka jego z bębnami z tańcy: bo nie miał innych dzieci.

35. Którą ujrzawszy, rozdarł szaty swe, i rzekł: Ach mnie córko moja, oszukałaś mię, i samaś oszukana jest, bom otworzył usta moje do Pana, a inaczej uczynić nie będę mógł.

36. Któremu ona odpowiedziała: Ojcze mój, jeśliś otworzył usta twoje do Pana, uczyń mi cośkolwiek obiecał: gdyżci dał Pan pomstę i zwycięztwo nad nieprzyjacioły twymi.

37. I rzekła do ojca: To mi tylko uczyń o co proszę: Puść mię, abych przez dwa miesiąca obchodziła góry a opłakała dziewictwo moje z towarzyszkami mojemi.

38. Której on odpowiedział: Idź, i puścił ją na dwa miesiąca. A gdy odeszła z rówienniczkami i towarzyszkami swemi, płakała dziewictwa swego na górach.

39. A wypełniwszy dwa miesiąca, wróciła się do ojca swego, i uczynił jej jako był obiecał, która nie uznała męża. Ztądże weszło w zwyczaj w Izraelu, i obyczaj zachowany jest:

40. Że po roku schodzą się córki Izraelskie na jedno miejsce, i płaczą córki Jephtego Galaadczyka przez cztery dni ①.

ROZDZIAŁ XII.

Pokolenie Ephraim, które było powstało na Jephte, porażono przy Jordanie: o śmierci Jephte, i innych trzech Sędzi.

1. Alić oto w Ephraimie wszczął się tumult: bo przeszedszy ku połnocy ② rzekli do Jephtego: Czemuś jadąc na wojnę przeciwko synom Ammon, nie chciałeś nas zawołać, abyśmy jachali z tobą? Przetoż zapalemy dom twój.

2. Którym on odpowiedział: Miałem ja, i lud mój, spór wielki z synmi Ammon: i wzywałem was, abyście mi pomoc dali, i niechcieliście uczynić.

---

① Bardzo wielu tłumaczy utrzymuje, jakoby Jefte córkę swoją rzeczywiście zabił na ofiarę, a dowodzą tego następującym sposobem: 1° Jefte ślubował całopalenie (w. 31.); 2° smuci się, że córka wyszła przeciw niemu (w. 35.); 3°, "uczynił jej jako był obiecał" (w. 39.). Lecz co do 1° Był to ślub zwykły (hebr. nedar), a nie anathema (hebr. herem), które wyrzekano przeciw winowajcom, skazując ich na śmierć. Jefte ślubował wprawdzie całopalenie; lecz czyż można przypuścić, żeby takie całopalenie w Przybytku zostało przyjęte? Co do 2° Smutek Jeftego na widok córki tłumaczy się tem, że niewiasty Izraelskie poczytywały sobie za hańbę bezpłodność; ztąd i córka Jeftego idzie opłakiwać dziewictwo swoje, że musi na całe życie zostać panną. Co do 3° Jeśli nie mógł całopalenia ze swej córki złożyć (kapłani nie przyjęliby: on sam nie miał prawa składać ofiar Panu), to cóż jej uczynił? Prawdopodobniej, zamiast na zabicie, córka Jeftego skazaną została na posługi przy Przybytku, między niewolnikami. Ztąd poszedł smutek ojca, który po zwycięztwie roił dla swej córki najpiękniejsze nadzieje, a tymczasem musi ją oddać do posług najniższych. Zawiódł więc siebie i córkę. Nadewszystko zaś, że koniec tego rozdziału w hebr. texcie brzmi tak: w. 39...... I postanowiono było w Izraelu: w. 40: Od dni do dni chodzić będą córki Izraela na rozmowę (albo opowiadanie) do córki Jeftego Galaadczyka, cztery dni w roku. Co można rozumieć tak, iż zmówiły się niewiasty Izraelskie, że z kolei będą odwiedzać córkę Jeftego co rok, i każda po 4 dni przy niej zabawi,

② Za Jordan do ziemi Galaad. Zdaje się, że przeszli oni przed zwycięztwem Jeftego; ale udziału w bitwie nie brali, dla jakichś osobistych względów. Porówn. w. 2.

3. Co widząc, położyłem duszę moję w rękach moich ①, i przeszedłem do ② synów Ammon, i dał je Pan w ręce moje. A cóżem zawinił, abyście przeciwko mnie powstali na wojnę?

4. Zawoławszy tedy do siebie wszystkie męże Galaad, walczył przeciwko Ephraimowi: i porazili mężowie Galaad Ephraima ③, że był rzekł: Zbiegiem ④ jest Galaad od Ephraima, i mieszka w pośrodku Ephraim i Manasse ⑤.

5. I osiedli Galaadczykowie brody Jordańskie, przez które się Ephraim wracać miał. A gdy przyszedł do nich z liczby Ephraim, uciekający ⑥, i mówił: Proszę, dopuśćcie mi się przeprawić: mówili mu Galaadczykowie: Czy Ephratejczykeś ty? który gdy mówił: Nie jestem.

6. Pytali go: Mówże Schibboleth, co się wykłada, kłos. A on odpowiedał, Sibboleth ⑦: tąż literą kłosu wyrazić niemogąc. I wnet pojmawszy go zabijali u samego przeprawienia się przez Jordan. I poległo w on czas z Ephraim czterdzieści i dwa tysiąca.

7. Sądził tedy Jephte Galaadczyk Izraela sześć lat ⑧, i umarł i pogrzebion w mieście swem Galaad ⑨.

8. Potem sądził Izraela Abesan z Bethlehem:

9. Który miał trzydzieści synów i trzydzieści córek, które wydając z domu dał za mąż, i tejże liczby synom swym wziął żony, wprowadzając do domu swego ⑩. Który siedm lat sądził Izraela:

10. I umarł, i pogrzebion w Bethlehem.

11. Po którym nastąpił Ahialon Zabulończyk: i sądził Izraela dziesięć lat:

12. I umarł, i pogrzebion jest w Zabulon.

13. Potem sądził Izraela Abdon syn Illel Pharathończyk: który miał czterdzieści synów, a trzydzieści wnuków z nich ⑪, wsiadających na siedmdziesiąt źrzebców oślic ⑫, a sądził Izraela ośm lat:

14. I umarł, i pogrzebion jest w Pharaton ziemie Ephraim, na górze Amalek.

ROZDZIAŁ XIII.

Pan Bóg dał lud Izraelski Filistynom w moc, dla grzechu ich. Anioł matce pierwej, potem ojcu narodzenie Samsona zwiastował, a gdy się narodził, dał mu Pan Bóg błogosławieństwo.

1. I znowu synowie Izraelowi uczynili złe przed obliczności Pańską: który je dał w ręce Philistynów przez czterdzieści lat.

2. I był jeden mąż z Saraa, i z pokolenia Dan, imie-

---

① Położyłem d. m. w. r. m. = wystawiłem się na niebezpieczeństwo.

② Przeszedłem do = wystąpiłem naprzeciw.

③ Za Jordanem.

④ T. j. odstępcą.

⑤ Miejsce to trudne do rozumienia. Trzeba tu mieć na uwadze, że 1a część pokolenia Manassesa (od Galaada syna Machirowego pochodząca), dostała za Jordanem północną stronę ziemi Galaad, 2a (od Jaira) północno wschodnią część krainy zajordańskiej (ziemię Bazan). 3a wreszcie część pokolenia Manassesowego dostała dział swój z tej strony Jordanu, razem z Efraimem. A że Efraimici, tak samo jak synowie Manassesa, byli potomkami jednego ojca (Józefa), przeto uważają siebie za jedno z potomkami Manassesa zajordańskimi. Z tego powodu gniewają się na Jeftego (Galaaditę, z pierwszej części Manassesa), że nie wezwał ich do wojny, choć to był powód fałszywy. Ostatnich więc słów tego wiersza myśl byłaby ta: Galaadyci stanowią z nami (Efraimem i Manassesem) jedną rodzinę, a odstąpili od nas.

⑥ Przez Jordan do swych siedzib.

⑦ Sziboleth. Efraimici zamiast (**sz**), wymawiali **s**.

⑧ We wstępie policzyliśmy 7 lat, dodając rok na poprzednie fakta; przez sześć lat rządził Jefte w pokoju.

⑨ T. j. Które jest w Galaad.

⑩ Wylicza liczbę synów i córek, jako dowód błogosławieństwa Bożego.

⑪ Porówn. notę poprzednią.

⑫ Porówn. Joz. 15, 18. Sędz. 5, 10. 10, 4.

niem Manue, mający niepłodną żonę. *I. Król. 1, 20. Łuk. 1, 31.*

3. Której się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niej: Niepłodnaś jest, i bez dziatek: ale poczniesz i porodzisz syna:

4. Strzeżże, abyś nie piła wina i sycery ①, ani jadła nic nieczystego: *IV. Mojż. 6, 3. 4.*

5. Abowiem poczniesz i porodzisz syna, którego głowy brzytwa się nie dotknie: bo będzie nazarejczyk Boży z dzieciństwa swego, i z żywota matki ②, a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Philistynów.

6. Która gdy przyszła do męża swego, rzekła mu: Mąż Boży przyszedł do mnie, mając twarz anielską, straszny ③ barzo. Którego gdym pytała ktoby był, i zkądby przyszedł, i jakiemby go imieniem zwano, nie chciał mi powiedzieć:

7. Ale to odpowiedział: Oto poczniesz i porodzisz syna: Strzeż, abyś nie piła wina, ani sycery, i nie jadła czego nieczystego: bo dziecię będzie nazarejczyk Boży z dzieciństwa swego, z żywota matki swej, aż do dnia śmierci swej.

8. Modlił się tedy Manue do Pana, i rzekł: Proszę, Panie, aby mąż Boży, któregoś posłał, powtóre przyszedł, i nauczył nas cobyśmy czynić mieli z dziecięciem, które się narodzi.

9. I wysłuchał Pan modlącego się Manue, i ukazał się znowu Anioł Boży żenie jego siedzącej na polu. A Manue mąż jej nie był z nią. Która ujrzawszy Anioła,

10. Spieszyła się i biegła do męża swego: i powiedziała mu mówiąc: Oto mi się ukazał mąż, któregom pierwej widziała.

11. Który wstał i szedł za żoną swoją, i przyszedszy do męża, rzekł mu: Tyżeś jest, któryś mówił do niewiasty? A on odpowiedział: Jam jest.

12. Któremu Manue: Kiedy, pry, ziści się mowa twoja, co chcesz, aby czyniło dziecię? abo czego się strzedz będzie miało?

13. I rzekł Anioł Pański do Manuego: od wszego com powiedział żenie twojej, niech się wstrzyma:

14. A cokolwiek się z winnice rodzi, niechaj nie jada: wina i sycery niech nie pije, niczego nieczystego niech nie pożywa: a com jej rozkazał, to niechaj wypełni i przestrzega.

15. I rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Proszę cię, abyś zezwolił na prośbę moję, i żebyśmyć uczynili koźlątko z kóz.

16. Któremu odpowiedział Anioł: Jeśli mię przymuszasz, nie będę jadł chleba twego: ale jeśli chcesz uczynić całopalenie, ofiarujże je Panu. A nie wiedział Manue, że to był Anioł Pański ④.

17. I rzekł do niego: Jakoć imię, aby jeśli się spełni słowo twoje, uczciliśmy cię.

18. Któremu on odpowiedział: Przecz się pytasz o imię moje, które jest dziwne ⑤? *I. Mojż. 32, 29.*

19. A tak wziął Manue koźlę z kóz i mokre ofiary, i położył na skale, ofiarując Panu, który czyni dziwy: a sam i żona jego patrzyli.

① Napój upajający, różny od wina.
② Był więc ślubem nazareatu (IV. Mojż. r. 6.) obowiązany na całe życie, jak niżej w. 7.
③ T. j. wzbudzający bojaźń, cześć.
④ Manue miał go za prorokajakiego.
⑤ Dziwne, albo pełne tajemnicy.

20. A gdy występował płomień ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił pospołu w płomieniu. Co gdy ujrzeli Manue i żona jego, upadli na twarzy swe na ziemię,

21. I więcej się im nie ukazał Anioł Pański. I zaraz poznał Manue, że był Anioł Pański.

22. I rzekł do żony swej: Śmiercią pomrzemy, bośmy widzieli Boga ①. Któremu żona odpowiedziała:

23. By nas Pan chciał pobić, nie przyjąłby był całopalenia i mokrych ofiar z ręku naszych, aniby nam był ukazał tego wszystkiego, aniby tego co ma przyść objawił.

24. Porodziła tedy syna, i nazwała imię jego Samson ②. I urosło dziecię, i błogosławił mu Pan.

25. I począł Duch Pański być z nim w obozie ③ Dan między Saraą, a między Esthaol.

ROZDZIAŁ XIV.

O żonie Samsonowej, o Lwie, którego roztargał, o gadce, którą zagadł towarzystwu, o zabiciu trzydzieści Filistynów.

1. Szedł tedy Samson do Thamnath ④. I ujrzawszy tam niewiastę z córek Philistyńskich,

2. Szedł i powiedział ojcu swemu i matce swej, mówiąc: Widziałem niewiastę w Thamnatha z córek Philistyńskich: którą proszę, żebyście mi wzięli za żonę.

3. Któremu rzekli ociec i matka jego: Azaż nie masz niewiasty między córkami braciej twojej, i między wszystkim ludem moim, że chcesz wziąć żonę u Philistynów, którzy są nieobrzezani ⑤? I rzekł Samson do ojca swego: Tę mi weźmi: bo się podobała oczom moim.

4. A rodzicy jego nie wiedzieli, że rzecz działa się od Pana ⑥, i szukał przyczyny na Philistyny: bo na on czas Philistynowie panowali nad Izraelem.

5. Poszedł tedy Samson z ojcem swym i z matką do Thamnatha. A gdy przyszli do winnic miejskich, ukazał się młody lew srogi a ryczący, i zabieżał mu.

6. Lecz przypadł Duch Pański ⑦ na Samsona, i rozdarł lwa, jakoby koźlę na sztuki roztargając, nie mając zgoła nic w ręku, a tego ojcu i matce nie chciał oznajmić ⑧.

7. I szedł i mówił ⑨ z niewiastą, która się była podobała oczom jego.

① Porówn. wyżej 6, 22. nota.
② Samson = świetlny, słoneczny; bo przez niego miało Izraelitom zaświecić słońce wolności (w. 5.).
③ Danici mieszkali jeszcze w namiotach, prowadząc życie koczujące (niżej 18, 1. 11.); spasłszy w jednem miejscu pastwiska, przenosili się na drugie.
④ Na granicy Judy, Dana i Efraima.
⑤ Porówn. II. Mojż. 34, 12. V. Mojż. 7, 3.
⑥ Czy Samson zgrzeszył, pojmując Filistynkę za żonę, przeciw zakonowi? (II. Mojż. 34, 12. V. Mojż. 7, 3.). W Starym Testamencie małżeństwo nie było tak świętym węzłem, jak w Nowym: mogło być w każdej chwili rozerwanem, za wzajemną ugodą, lub z winy jednej strony. Autor tej księgi, mówiąc: że rzecz działa się od Pana, nie koniecznie pochwala związek Samsona. Może chciał przez to wyrazić, że Bóg dopuścił (nie zaś zezwolił) swemu wybrańcowi zawrzeć ten związek; wiedział bowiem, że będzie rozerwany, a przez to odstręczy się serce Samsona od Filistynów, których zamierzył Bóg przez niego ukarać. Później Samson wdał się znów z Filistynkami (r. 16.), za co i siłę swoją utracił i sam nędznie zginął. Może też zresztą i otrzymał od Boga osobne natchnienie do zawarcia związku, o którym mowa w w. 3.; bo małżeństwa takowe nie były zakazane jako złe z natury swojej, lecz z powodu następstw złych, iż się stawały przyczyną bałwochwalstwa w Izraelu. A że Samson był w wierze swej ugruntowany, i z jego strony nie było obawy, iżby do bałwanów się zwrócił, przeto mógł otrzymać od Boga zezwolenie na swój związek z Filistynką.
⑦ T. j. siła nadzwyczajna.
⑧ Nie dla twej chełpliwości Bóg ci daje swoje łaski, lecz, abyś za nie chwalił Go i wierniej Mu służył.
⑨ T. j. zawarł ugodę (zaręczyny).

8. A po kilku dni wracając się, aby ją pojął, zstąpił, aby oglądał ścierw lwi, a oto rój pszczół był w paszczęce lwiej, i plastr miodu [1].

9. Który wziąwszy w ręce, jadł na drodze: i przyszedszy do ojca swego i matki, dał im część, którzy też sami jedli: a przecię im nie chciał powiedzieć, że był miód z ścierwu lwiego wybrał.

10. Przyszedł tedy ociec jego do niewiasty, i sprawił Synowi swemu Samsonowi ucztę [2]. Bo tak młodzieńcy zwykli byli czynić.

11. Gdy tedy go ujrzeli mieszczanie onego miejsca, dali mu towarzyszów [3] trzydzieści, żeby z nim byli.

12. Którym rzekł Samson: Zadam wam gadkę: którą jeśli mi zgadniecie przez siedm dni wesela, dam wam trzydzieści prześcieradł [4], i trzydzieści sukien [5]:

13. A jeśli nie będziecie mogli zgadnąć: tedy wy mnie dacie trzydzieści czechłów [6] i trzydzieści sukien. Którzy mu odpowiedzieli: Zadaj gadkę, że usłyszymy.

14. I rzekł im: Z jedzącego wyszedł pokarm: a z mocnego wyszła słodkość. I nie mogli przez trzy dni zgadnąć gadki.

15. A gdy przychodził siódmy [7] dzień, rzekli do żony Samsonowej: Pochlebuj mężowi twemu, a namów go, żeć powie, co znaczy gadka, a jeśli nie będziesz chciała uczynić, zapalimy cię i z domem ojca twego. Czyliście nas przeto prosili na wesele, żebyście nas złupili?

16. Która łzy u Samsona wylewała i uskarżała się, mówiąc: Masz mię w nienawiści, a nie miłujesz: Dla tegoż gadki, którąś zadał synom ludu mego, nie chcesz mi wyłożyć. A on odpowiedział: Ojcu memu i matce nie chciałem powiedzieć, a tobie będę mógł powiedzieć?

17. Przez siedm tedy dni [8] wesela płakała przed nim, aż dnia siódmego, gdy mu się uprzykrzyła, wyłożył, która wnet powiedziała sąsiadom swoim.

18. A oni mu rzekli dnia siódmego przed zachodem słońca: Co słodszego nad miód? a co mocniejszego nad lwa? Który rzekł do nich: Byście byli nie orali jałowicą moją [9], nie naleźlibyście byli gadki mojej.

19. Przypadł tedy nań Duch Pański [10], i szedł do Askalona, i zabił tam trzydzieści mężów: których szaty wziąwszy dał tym, którzy byli gadkę zgadli. I rozgniewany barzo szedł do domu ojca swego:

20. A żona jego szła za męża [11], jednego z przyjaciół jego i z swatów.

ROZDZIAŁ XV.

Samson zboże Filistynom popalił liszkami, potargawszy powrozy, którymi był związan. Czeluścią oślą tysiąc Filistynów zabił.

1. A po niewielkim czasie, gdy nadchodziły dni pszenicznego żniwa, przyszedł Samson, chcąc nawiedzić żonę swoją, i przyniósł jej koźlę z kóz. A gdy według zwyczaju chciał wniść do jej komory, zbronił mu ociec jej, mówiąc:

2. Mniemałem, że jej nienawidzisz, a przetom ją wydał za przyjaciela twego: ale ma siostrę, która młodszą i cudniejszą jest niż ona; niech ci będzie miasto niej żoną.

3. Któremu Samson odpowiedział: Od tego dnia nie będzie na mnie wina przeciw Philistynom: Bo wam będę złość wyrządzał [1].

4. I poszedł i pojmał trzysta liszek [2], i ogony ich do ogonów przywiązał, a w pośrzodku przywiązał pochodnie:

5. Które ogniem zapaliwszy, rozpuścił, aby i tam i sam biegały. Które wnet wbiegły w zboże Philistyńskie: które zapaliwszy, i zgromadzone już zboże, i co jeszcze w kłosie stało pogorzało, tak dalece, że też i winnice i oliwnice ogień popalił [3].

6. I rzekli Philistynowie: Kto to uczynił? Którym powiedziano: Samson zięć Thamnatczyka, że wziął żonę jego, i dał drugiemu, to uczynił. I szli Philistynowie, i spalili tak niewiastę, jako ojca jej.

7. Którym rzekł Samson: Aczeście to uczynili, wszakże jeszcze z was wezmę pomstę, a tedy przestanę.

.8 I poraził je porażką wielką, tak, iż zdumiawszy się łystę na biodrę zakładali [4]. A poszedszy mieszkał w jaskini skały Etham.

9. Przyciągnąwszy tedy Philistynowie do ziemie Juda, położyli się obozem na miejscu, które potem nazwano Lechi, to jest czeluść: gdzie się ich wojsko było rozłożyło.

10. I rzekli do nich z pokolenia Juda: Czemuście przyciągnęli na nas? oni odpowiedzieli: Abyśmy związali Samsona, przyszliśmy, i żebyśmy mu oddali, co nam wyrządził.

11. A tak szło trzy tysiące mężów z Juda do jaskinie skały Etham, i rzekli do Samsona: Nie wiesz, iż Philistynowie panują nad nami? Czemuś to chciał uczynić? Którym on rzekł: Jako mi uczynili, takem im uczynił.

12. Przyszliśmy cię, pry, zwięzać, i wydać w ręce Philistynów. Którym Samson: Przysiężcie, pry, a przyrzeczcie mi, że mię nie zabijecie.

13. Rzekli: Nie zabijemy cię, ale związanego wydamy. I związali go dwiema nowemi powrozami, i wzięli go z skały Etham.

14. Który gdy przyszedł do miejsca Czeluści [5], a Philistynowie krzycząc, wybiegli przeciw jemu, przypadł nań Duch Pański: a jako zwykły na zapach ognia lny się palić, tak powrozy, któremi był związan rozleciały się i rozwiązały.

15. I nalezioną czeluść, to jest szczękę oślą, która leżała, porwawszy, zabił nią tysiąc mężów,

16. I rzekł: Czeluścią oślą, szczęką źrzebca oślic zgładziłem je, i zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy tych słów śpiewając, dokończył, porzucił czeluść z ręki, i nazwał imię miejsca onego Ramath Lechi, co się wykłada, podniesienie czeluści.

18. A gdy pragnął barzo, wołał do Pana, i rzekł: Tyś dał przez rękę sługi twego, to wybawienie barzo wielkie

---

[1] Na wschodzie w skutek gorąca, trup niekiedy wysycha bez poprzedniego zgnicia. Mógł ten przypadek zajść i tutaj. Zresztą często włóczące się szakale wszelką padlinę uprzątają. W kościotrupie więc tego lwa dzikie pszczoły miód złożyły.
[2] W hebr: a Samson przygotowywał ucztę.
[3] Drużbów.
[4] T. j. koszul.
[5] T. j. zwierzchnich, uroczystych sukien. Ob. I. Mojż. 45, 22.
[6] T. j. jak wyżej: prześcieradeł czyli koszul. Vulgata ma: sindones.
[7] Lepiej mają inne dawne przekłady: Gdy przyszedł dzień czwarty.
[8] T. j. od czwartego do siódmego dnia.
[9] T. j. gdybyście nie szukali rozwiązania przez żonę moją.
[10] Ob. wyżej w. 6. nota.
[11] Poszła za mąż, gdy Samson wcale nie wiedział.

[1] T. j. teraz będę szkodził Filistynom, choćby nie byli nieprzyjaciołmi Izraela.
[2] Właściwie szakalów, które w Palestynie gromadą się włóczą.
[3] Na wschodzie, gdy upał wszystko osuszy, bardzo łatwo wzniecić wielki pożar.
[4] W hebr.: I pobił ich biodrem po lędźwi.
[5] Ob. wyżej w. 9.

i zwycięztwo: a oto od pragnienia umieram, i wpadnę w ręce nieobrzezanych.

19. I otworzył Pan trzonowy ząb w czeluści oślej (1), i wyszły z niego wody. Których się napiwszy, ochłodził ducha, i posilił się. I przetoż nazwano ono miejsce: Źrzódło wzywającego z czeluści, aż do dnia dzisiejszego.

20. I sądził Izraela za dni Philistynów dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

Samson brony wyniósł z Gazy. Dalila go oszukała a podeszła. Filistynowie go jęli, oślepili, potem z nieprzyjacioimi swymi umarł, obaliwszy dom.

1. Szedł też do Gazy, i ujrzał tam niewiastę nierządnicę (2) i wszedł do niej.

2. Co gdy usłyszeli Philistynowie, i gruchnęło u nich, że Samson wszedł do miasta, obtoczyli go (3), postawiwszy straż w bramie miejskiej, i tam całą noc milczkiem czekając, aby skoro dzień wychodzącego zabili.

3. Ale Samson spał aż do północy: a ztamtąd powstawszy wziął oboje wrota u bramy z podwojami ich i z zamkiem, i włożywszy je na ramiona swe zaniósł na wierzch góry, która patrzy ku Hebron.

4. Potem rozmiłował się niewiasty, która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ją Dalila (4).

5. I przyjachali do niej książęta Philistyńskie, i rzekli: Oszukaj go, a wywiedz się od niego, w czem tak wielką moc ma, a jakobyśmy go zwyciężyć mogli, i związanego utrapić. To jeśli uczynisz, damyć każdy tysiąc i sto srebrników.

6. Rzekła tedy Dalila do Samsona: Powiedz mi, proszę, w czem jest nawiętsza moc twoja, a co jest czembyś związany wyrwać się nie mógł?

7. Której odpowiedział Samson: Gdyby mię siedmią powrozów żylistych jeszcze nie uschłych i jeszcze wilgotnych związano, będę słabym jako inni ludzie.

8. I przyniosły do niej książęta Philistyńskie siedm powrozów jako była rzekła, któremi go związała,

9. Gdy się u niej zasadzka zataiła, i w komorze końca rzeczy czekała: I zawołała nań: Philistynowie nad tobą. Samson: który rozerwał powrozy, jako gdyby kto przerwał nić ukręconą z paździerzy zgrzebnych, gdy zapach ognia poczuje, i nie poznano w czemby była moc jego.

10. I rzekła do niego Dalila: Otoś mię oszukał i nieprawdęś powiedział: wżdy teraz powiedz mi, czemby cię zwięzać.

11. Której on odpowiedział: Gdyby mię związano nowemi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę i innym ludziom podobny.

12. Któremi znowu Dalila związała go, i zawołała: Philistynowie nad tobą Samsonie, w komorze zasadzkę nagotowawszy, który tak porwał powrozy jako nici płótna.

13. I rzekła zaś Dalila do niego: Pókiż mię zdradzasz, i kłamstwo powiadasz? Okaż, czembyś miał być związany. Której Samson odpowiedział: Jeśli siedm włosów (1) z głowy mojej z nicią osnowaną spleciesz, a gwóźdź w nie obwiniony wbijesz w ziemię, słabym będę.

14. Co gdy uczyniła Dalila, rzekła do niego: Philistynowie nad tobą, Samsonie. Lecz on wstawszy ze snu, wyrwał gwóźdź z włosami i z osnowaniem.

15. I rzekła do niego Dalila: Jakoż powiadasz, żebyś mię miłował: ponieważ serce twoje nie jest zemną? Trzykroćeś mną skłamał, a nie chciałeś powiedzieć, w czem jest barzo wielka moc twoja.

16. A gdy mu dokuczała, i przez wiele dni ustawicznie przy nim tkwiała, czasu odpoczynienia nie dając, ustała dusza jego, i aż do śmierci się spracowała (2).

17. Tedy otwierając prawdę, rzekł do niej: Żelazo nigdy nie postało na głowie mojej, bom jest nazareusz, to jest poświęcony Bogu z żywota matki mojej: jeśliby mi głowę ogolono, odejdzie odemnie moc moja i ustanę, i będę jako inni ludzie (3).

18. A ona widząc, że jej wyznał wszystek umysł swój, posłała do książąt Philistyńskich, i rozkazała: Przyjedźcie jeszcze raz, boć mi teraz otworzył serce swoje. Którzy przyjachali wziąwszy pieniądze, które byli obiecali.

19. A ona uspiła go na koleniech swoich, i położyła głowę jego na swem łonie. I przyzwała barwierza, i ogoliła siedm włosów (4) jego, i poczęła go odpychać i wyganiać od siebie: bo natychmiast moc odeszła od niego.

20. I rzekła: Philistynowie nad tobą Samsonie. Który ze snu wstawszy, rzekł w sercu swojem: Wynidę, jakom przedtem czynił, a otrząsnę się: nie wiedząc, że Pan odstąpił od niego.

21. Którego pojmawszy Philistynowie, natychmiast mu oczy wyłupili, i wiedli go do Gazy, związawszy łańcuchami, a zamknawszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili.

22. I już włosy jego podrastać poczynały.

23. A książęta Philistyńskie zeszły się były pospołu, żeby ofiarowały ofiary wielkie Dagonowi bogu swemu, i weselili się mówiąc: Dał bóg nasz nieprzyjaciela naszego Samsona w ręce nasze.

24. Co też lud widząc, chwalił boga swego, i toż mówił: Dał bóg nasz nieprzyjaciela naszego w ręce nasze, który spustoszył ziemię naszę i wielu pobił.

25. A gdy byli dobrej myśli, weseląc się po biesiadach, najadszy się już, przykazali, aby zawołano Samsona, i aby grał przed nimi (5). Który przywiedziony z ciemnice grał przed nimi, i postawili go między dwiema słupy.

26. Który rzekł pacholęciu, który go prowadził: Puść

---

(1) Niektórzy brali to w literalnem znaczeniu. Text hebr. ma: I przerwał (otworzył) Bóg wydrążenie, które jest w czeluści (szczęce), i wyszły z niego wody. Więc woda wyszła z czeluści (miejsca, o którem w. 9.), i odtąd tam zaczęło płynąć źródło, zwane: En hakkore aszer ballechi (Źródło wzywającego, które jest w czeluści).

(2) Która zapewne trzymała dom gościnny (Ś. Hieronim, Ś. Augustyn). Porówn. Joz. 2, 1.

(3) Straże postawili około domu i w bramie.

(4) Ta namiętność go zgubiła.

---

(1) T. j. splotów. Coraz lepiej odsłania słabą stronę swoją i bliższym jest upadku.

(2) Przez wiele dni nie odstępując go, ciągle mu się naprzykrzała, tak, iż od przytomności prawie odchodził, znużony temi naprzykrzaniami. Zabrakło mu sił do cofnięcia się przed pokusą, której tak długo podlegał. Uciekaj zawczasu przed nieprzyjacielem zbawienia; inaczej, zginiesz, choćbyś był silnym jak Samson.

(3) Nadludzką siłę otrzymał Samson, jak również powołanie na urząd Sędziego, pod tym warunkiem, że będzie nazarejczykiem aż do śmierci. Nie do włosów przeto, lecz do ślubu nazareatu przywiązaną była jego siła. A że przez ostrzyżenie ślub się zrywał, przeto i siła go opuściła. Ś. Chryzost., Ś. Ambroży.

(4) T. j. splotów włosów.

(5) T. j. aby śpiewami i tańcem zabawiał ich (ob. I. Król. 18, 7.). Nieszczęśliwemu więźniowi kazali wesołe piosnki śpiewać, a ślepemu tańcować między słupami, aby się o nie potrącał.



47. UKAMIENOWANIE ACHANA. Joz. 7, 25.

mię, że się dotknę słupów, na których stoi wszystek dom (1), a podeprę się na nich, i trochę odpoczynę.

27. A dom pełen był mężów i niewiast, i były tam wszystkie książęta Philistyńskie, a z dachu i z sale około trzech tysięcy obojej płci patrzących na grającego Samsona.

28. A on wzywając Pana, rzekł: Panie Boże, wspomni na mię, a przywróć mi teraz pierwszą moc, Boże mój, abych się pomścił nad nieprzyjacioły memi, a za utracenie obu oku jednę pomstę odniosę.

29. I ująwszy obadwa słupy, na których stał dom, jeden z nich prawą ręką, a drugi lewą trzymając,

30. Rzekł: Niech umrze dusza moja z Philistynami (2). I zatrząsnąwszy mocno słupami, upadł dom na wszystkie książęta, i na inny lud, który tam był: i daleko ich więcej umierając, niżli przedtem żywy będąc zabił.

31. A przyszedszy bracia jego, i wszystek ród, wzięli ciało jego, i pogrzebli między Saraa i Esthaol w grobie ojca jego Manue, a sądził Izraela dwadzieścia lat (3).

ROZDZIAŁ XVII.

Matka Micheowa sprawiła sobie bałwana. Michas najprzód syna swego, potem Lewitę zostawił u niego Kapłanem.

1. Był na on czas (4) jeden mąż z góry Ephraim, imieniem Michas,

2. Który rzekł matce swej: Tysiąc i sto srebrników, któreś sobie była oddzieliła, i na któreś, gdym ja słyszał przysięgła, oto ja mam, i są przy mnie (5). Któremu ona odpowiedziała: Błogosławiony syn mój Panu.

3. Wrócił je tedy matce swej, która mu była rzekła: Poświęciłam i ślubiłam to srebro Panu, aby z ręki mej przyjął syn mój i uczynił rycinę i licinę (6): a teraz oddawam je tobie.

4. Wrócił je tedy matce swej: która wzięła dwieście srebrnych, i dała je złotnikowi, żeby z nich uczynił rycinę i licinę, która była w domu Michy,

5. Który zborek (7) też w nim Bogu odłączył, i uczynił Ephod i Theraphim, to jest szatę kapłańską, i bałwany (8), i napełnił rękę jednego z synów swych (9), i był mu kapłanem.

6. W one dni nie było króla w Izraelu, ale każdy co się mu zdało prawego, to czynił.

7. Był też drugi młodzieniec z Bethlehem Judy, z pokolenia jego (10): a ten był Lewit, i mieszkał tam.

8. I wyszedszy z miasta Bethlehem, chciał gościem być gdzieby sobie wczas nalazł. A gdy przyszedł na górę Ephraim, będąc w drodze, i stąpił trochę do domu Micha,

9. Spytan jest od niego, zkądby przyszedł. Który odpowiedział: Jestem Lewit z Beethleem Judy, a idę, żebych mieszkał kędy będę mógł, i gdzieby mi się zdał z moim pożytkiem.

10. I rzekł Michas: Mieszkaj u mnie, a bądź mi ojcem i kapłanem: a dam ci na każdy rok dziesięć srebrników, i dwie szacie, i czego do żywności potrzeba.

11. Przyzwolił i mieszkał u człowieka, i był mu jako jeden z synów;

12. I napełnił Michas rękę jego (1), i miał młodzieńca kapłanem u siebie,

13. Mówiąc: Teraz wiem, że mi Bóg uczyni dobrze, mającemu kapłana z rodu Lewitckiego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Synowie Dan, idąc na wojnę do miasta Lais, wzięli bałwana Michowego, i Lewitę jego.

1. W one dni nie było króla w Izraelu, a pokolenie Dan szukało sobie osiadłości, w którejby mieszkało: bo aż do onego dnia między innemi pokoleńmi nie wzięło było działu (2).

2. A tak posłali synowie Dan, z pokolenia i domu swego pięci mężów barzo mocnych z Saraa i z Esthaol (3), aby wyszpiegowali ziemię i pilnie wypatrzyli: i rzekli im: Idźcie a wyszpiegujcie ziemię. Którzy, gdy poszedszy, przyszli na górę Ephraim, i weszli do domu Michy, odpoczynęli (4) tam:

3. A poznawszy głos młodzieńca Lewity (5), i stojąc w jego gospodzie, rzekli do niego: Kto cię tu przywiódł? co tu czynisz? dla czegoś tu chciał przyść?

4. Który im odpowiedział: To a to mi uczynił Michas, i najął mię za myto (6), abych mu był kapłanem.

5. I prosili go, aby się radził Pana, żeby mogli wiedzieć, jeśli szczęśliwą drogą szli, i jeśli rzecz miała mieć skutek.

6. Który im odpowiedział: Idźcie w pokoju: Pan patrzy na drogę waszę i na szcie (7), którym idziecie,

7. Poszedszy tedy pięć mężów, przyszli do Lais (8): i ujrzeli lud mieszkający w niem bez żadnej bojaźni, według zwyczaju Sydończyków, bezpiecznie i spokojnie, bo się im żaden nie sprzeciwił, i wielkich bogactw, a daleko od Sydonu, i od wszystkich ludzi oddzieleni.

8. I wróciwszy się do braciej swej do Saraa i Esthaol, a coby sprawili, pytającym odpowiedzieli:

9. Wstańcie, pódźmy do nich, bośmy widzieli ziemię barzo bogatą i obfitą: nie zaniedbywajcie, nie przestajcie, pódźmy a posiądźmy ją, nie będzie żadnej prace.

---

(1) Płaski dach świątyni, na którym było także wiele ludzi (w. 27.). Świątynię tę widać stanowił plac, do koła otoczony krużgankiem. W tym to krużganku, i na dachu jego byli widzowie.

(2) Nie jest to samobójstwo, lecz poświęcenie się wodza, który sam naraża się na śmierć, aby odnieść zwycięztwo.

(3) Życie Samsona ma wiele podobieństwa do życia P. Jezusa. Urodzenie Samsona zwiastuje anioł; podobnie i P. Jezusa. Imię jego (ob. 13, 24.) odpowiada imieniem P. Jezusa: Słońce sprawiedliwości (Malach. 4, 2.). Był nazarejczykiem, wybawcą i sędzią ludu, podobnie jak P. Jezus (Żyd. 7, 26. Mat. 18, 11. I. Kor. 4, 4.). Samson Filistynkę bierze za żonę; Chrystus zbiera Kościół (swoją Oblubienicę) z narodów po za Żydami. Samson wydany przez swych współrodaków z obawy przed Filistynami; — P. Jezusa zamyślają Żydzi stracić z obawy przed Rzymianami (Jan. 11, 48.). Śmiercią swoją Samson kruszy moc Filistynów. — P. Jezus. potęgę piekła.

(4) Wypadki tu i w następnych rozdziałach opowiedziane odnoszą Kommentatorowie do pierwszych czasów po śmierci Jozuego, kiedy nie było żadnego rządcy w Izraelu, aż do Othoniela (w. 6. i 18, 1.).

(5) Według hebr.: który rzekł matce swej: Tysiąc i sto srebrników, które ci były skradzione, i o które zaklinałaś mię, czy nie wiem gdzie są, — oto mam je; wziąłem je.

(6) Rycina — posąg rzeźbiony; licina — posąg lany, dęty.

(7) Zborek — kapliczkę.

(8) Porówn. I. Mojż. 31, 19.

(9) Napełnił rękę ofiarami, t. j. poświęcił go na kapłana. Ob. II. Mojż. 28, 41.

(10) Judy przez matkę; bo przez ojca był z pokolenia Lewi. Niżej 18, 30.

---

(1) Ob. wyżej w. 5. nota.

(2) Owszem, mieli posiadłość wydzieloną, lecz nie wypędzili jeszcze Amorrejczyków. Wyżej 1, 34. Byli oni z nimi w wojnie i za Samsona. Porówn. w. nast. i 13, 25. 16, 31. Mogła więc ta historja dziać się około czasów Samsona.

(3) Gdzie był obóz Danitów. Ob. wyżej 13, 25.

(4) W hebr.: przenocowali.

(5) Po wymawianiu poznali, że był z Efraim. Ob. wyżej 12, 6.

(6) Płaca, wynagrodzenie umówione.

(7) Podróżowanie.

(8) Inaczej Lesem (Joz. 19, 47.), miasto w północnej Palestynie, w dolinie między Libanem i Antylibanem. Osiadła tu tylko część Danitów, gdyż pokolenie całe miało swoją posiadłość między pokoleniami Judy, Beniamina i Efraima.

10. Wnidziemy do przespiecznych, do krainy barzo szerokiej, a da nam Pan miejsce, na którem nie masz niedostatku żadnej rzeczy z tych, które się na ziemi rodzą.

11. Wyjachali tedy z pokolenia Dan, to jest, z Saraa i z Esthaol sześć set mężów przepasanych bronią wojenną,

12. A szedszy położyli się w Kariathiarim Judzkiem: które miejsce od onego czasu, Obóz Dan imię wzięło: a jest za Kariathiarim.

13. Ztamtąd przeszli na górę Ephraim. A gdy przyszli do domu Michy,

14. Rzekli pięć mężów, którzy pierwej posłani byli na wyszpiegowanie ziemie Lais, do drugiej braciej swojej. Wiecie, że w tych domiech jest Ephod i Theraphim, i rycina i licina: patrzcież, co się wam podoba. *Wyżej 17, 4.*

15. A trochę ustąpiwszy, weszli do domu młodzieńca Lewity, który był w domu Michy, i pozdrowili go słowy spokojnemi.

16. A sześć set mężów, tak jako byli zbrojni, stali przededrzwiami.

17. Lecz oni, którzy byli weszli do domu młodzieńca, rycinę i Ephod i Theraphim, i licinę wziąć usiłowali, a kapłan stał przededrzwiami, a sześć set mężów mocnych nie daleko czekali.

18. Wzięli tedy, którzy byli weszli, rycinę, Ephod i bałwany i licinę. Którym rzekł kapłan: Cóż czynicie?

19. Któremu odpowiedzieli: Milcz, a położ palec na usta twoje: a pódź z nami, żebyśmy cię mieli za ojca i kapłana. Coć lepiej, żebyś był kapłanem w domu jednego męża, czyli w jednem pokoleniu i familiej w Izraelu?

20. Co gdy usłyszał, przyzwolił na ich powieści, i wziął Ephod i bałwany i rycinę, i szedł z nimi.

21. Którzy gdy odeszli, puściwszy przed sobą dziatki i bydło, i wszystko co było kosztownego,

22. I już daleko było od domu Michy: mężowie, którzy mieszkali w domu Michy, zwoławszy się gonili ich,

23. I poczęli wołać za nimi. Którzy obejrzawszy się, rzekli do Michy: Czego chcesz? Przecz wołasz?

24. Który odpowiedział: Bogi moje, którem sobie sprawił, pobraliście i kapłana, i wszystko co mam, a mówicie: Co jest?

25. I rzekli mu synowie Dan: Strzeż się, abyś więcej do nas nie mówił, i nie przyszli do ciebie mężowie rozgniewani, a zginąłbyś sam i z domem twoim.

26. I tak zaczętą drogą szli. A widząc Michas, że są mocniejszy nadeń, wrócił się do domu swego.

27. A sześć set mężów wzięli kapłana, i cośmy wyżej powiedzieli: i przyszli do Lais, do ludu spokojnego i bezpiecznego, i porazili je paszczęką miecza: i miasto spalili,

28. A żaden ich zgoła nie ratował, że daleko mieszkali od Sydonu, a z żadnemi ludźmi nie mieli towarzystwa ani sprawy żadnej. A było miasto położone w krainie Rohob, (1) które znowu zbudowawszy, mieszkali w niem,

29. Dawszy miastu imię Dan, wedle imienia ojca swego, którego zrodził Izrael, które przedtem Lais zwano.

30. I postawili sobie rycinę, i Jonathan syna (2) Gersam syna Mojżeszowego, i syny jego kapłany w pokoleniu Dan, aż do dnia pojmania swego (3).

31. I został u nich bałwan Michów przez wszystek czas, póki był dom Boży w Silo. Na on czas nie było króla w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIX.

Lewitowi jednemu Gabaonitowie żonę umorzyli sprostnie a okrutnie, którą mąż na dwanaście części rozsiekszy, posłał po jednej sztuce do każdego pokolenia.

1. Był niejaki mąż Lewit mieszkający w boku góry Ephraim, który pojął żonę z Bethlehem Judy:

2. Która go opuściła, i wróciła się do domu ojca swego do Bethlehem, i mieszkała u niego cztery miesiące.

3. I szedł za nią mąż jej, chcąc się z nią pojednać, i łagodnie użyć, i z sobą przywieźć, mając w towarzystwie chłopca i dwa osły: która przyjęła go i wwiodła do domu ojca swego. Co gdy usłyszał Świekier (4) jego, ujrzawszy go, zabieżał mu z radością,

4. I obłapił go. I mieszkał zięć w domu Świekra trzy dni jedząc i pijąc z nim przyjacielskie.

5. A czwartego dnia wstawszy w nocy (5), chciał odjachać. Którego zatrzymał Świekier, i rzekł do niego: Zjedz pierwej trochę chleba, a pokrzep żołądka, i tak pojedziesz.

6. I siedzieli z sobą, i jedli i pili. I rzekł ociec dziewki do zięcia swego: Proszę cię, zostań tu jeszcze przez dziś, a bądźmy wespół dobrej myśli.

7. Ale on wstawszy, począł chcieć odjechać. A Świekier przedsię usilnie go wściągał, i zatrzymał przy sobie.

8. A gdy było rano, gotował się Lewit w drogę. Któremu zaś rzekł Świekier: Proszę cię, zjedz co trochę a posiliwszy się, aż dnia przybędzie, potem pojedziesz. I tak jedli z sobą.

9. I wstał młodzieniec, aby jachał z żoną swą i z chłopcem. Któremu zaś rzekł Świekier: Obacz, żeć się już

---

(1) W hebr.: w dolinie przy Beth-Rohob.
(2) T. j. potomka.
(3) W hebr: aż do dnia uprowadzenia ziemi (t. j. mieszkańców). Prawdopodobnie znaczy to samo, co w następnym wierszu: przez wszystek czas, póki dom Boży (przybytek z arką przymierza) był w Silo; t. j. aż do czasu, w którym arka i wielu Izraelitów w niewolę filistyńską uprowadzonych zostało (I. Król. r. 4.)
(4) Ojciec żony.
(5) Przed ranem, aby z żoną odjechać.

dzień chyli ku zachodu, a wieczór nadchodzi: zostań u mnie jeszcze dziś, a straw dzień wesoło, a jutro pójdziesz, abyś szedł do domu twego.

10. Nie chciał zięć przyzwolić na mowę jego: ale wnet pojachał, i przyszedł przeciw Jebuz, które inszem imieniem zową Jeruzalem, wiodąc z sobą dwa osły z brzemiony i nałożnicę.

11. I już byli u Jebuz, a dzień się odmieniał w noc, i rzekł sługa do Pana swego: Pódź, proszę, wstąpwa do miasta Jebuzejczyków, a zostańmy w niem.

12. Któremu odpowiedział Pan: Nie wstąpię do miasta obcego narodu①, który nie jest z synów Izraelowych, ale przejdę aż do Gabaa:

13. A tam przyszedszy, staniemy w niem: abo więc w mieście Rama.

14. A tak minęli Jebuz, i szli zaczętą drogą, i zaszło im słońce u Gabaa, które jest w pokoleniu Benjamin:

15. I weszli do niego, aby tam zostali. Gdzie gdy wszedszy, siedzieli na ulicy miejskiej, a żaden ich nie chciał przyjąć do gospody.

16. Alić oto przyszedł człowiek stary, wracający się z pola i od roboty swej wieczór, który też był z góry Ephraim, a gościem mieszkał w Gabaa, a ludzie onej krainy byli synowie Jemini.

17. I podniósszy oczy, ujrzał starzec człowieka siedzącego z tłomoczki swemi, na ulicy miasta: i rzekł do niego: Zkąd idziesz? a dokąd idziesz?

18. Który mu odpowiedział: Wyjachaliśmy z Bethlehem Judy, a idziem do miejsca naszego, które jest w bok góry Ephraim, zkądeśmy byli wyszli do Bethlehem: a teraz idziemy do domu Bożego②, a żaden nas nie chce przyjąć pod dach swój,

19. Mających plewy i siano na obrok osłom, a chleb i wino na moję, i służebnice twojej potrzebę, i chłopca, który jest ze mną: niczego nie potrzebujemy jedno gospody.

20. Któremu starzec odpowiedział: Pokój z tobą niech będzie: ja dam, czego potrzeba: tylko proszę, żebyś nie stał na ulicy.

21. I wwiódł go do domu swego, i dał osłom obrok: a skoro umyli nogi swoje, wziął je na ucztę.

22. A gdy oni używali: a po utrudzeniu z drogi, jedząc i pijąc ciała posilali: przyszli mężowie miasta onego synowie Belial③ (to jest bez jarzma), a obstąpiwszy dom starców, we drzwi bić poczęli, wołając na Pana domu

① Część miasta była wprawdzie zamieszkałą przez Izraelitów, lecz Jebuzejczycy, mając twierdzę, panowali nad miastem, dopóki nie wypędził ich ztamtąd Dawid. Wyżej 1, 21.
② W Silo.
③ Porówn. V. Mojż. 13, 13.

i mówiąc: Wywiedź męża, który wszedł do domu twego, że będziem z nim czynić co chcemy.

23. I wyszedł do nich starzec, i rzekł: Nie chciejcie bracia, nie chciejcie czynić tego złego: bo wszedł człowiek do gospody mojej, a przestańcie od tego szaleństwa: *I. Mojż. 19, 5.*

24. Mam córkę dziewicę, a ten człowiek ma nałożnicę, wywiodę je do was, że je poniżycie, a waszę psotę wypełnicie, tylko proszę tej niecnoty przeciw przyrodzeniu z mężem nie czyńcie①.

25. Nie chcieli słuchać mowy jego. Co widząc on człowiek, wywiódł② do nich nałożnicę swoję, i dał ją na swą wolą ich: z którą gdy całą noc psotę płodzili, puścili ją rano.

26. A niewiasta, gdy ciemności mijały, przyszła do drzwi domu, w którym jej Pan mieszkał i tam, upadła.

27. A gdy było rano, wstał człowiek i otworzył drzwi, aby zaczętą drogę skończył: a oto nałożnica jego leżała przede drzwiami, rozciągnąwszy ręce na progu.

28. Do której on mniemając, żeby spała, mówił: Wstań, a idźmy. Która gdy nic nie odpowiedziała, obaczywszy że umarła: wziął ją i włożył na osła, i wrócił się do domu swego③.

29. Do którego wszedszy, porwał miecz, a ciało żony i z kościami jej, na dwanaście części i sztuk zrąbawszy, rozesłał po wszystkich granicach④ Izraelskich.

30. Co każdy ujrzawszy społem wołali: Nigdy się takowa rzecz nie stała w Izraelu od tego dnia, którego wyszli ojcowie naszy z Egiptu aż do tego czasu: Wydajcie wyrok, a społecznie postanówcie co trzeba czynić.

ROZDZIAŁ XX.

Wszystek lud Izraelski walczy na pokolenie Beniamin dla zamordowanej niewiasty: za trzeci kroć je porazili, i wytracili co do szczętu, prócz sześciset, którzy byli uciekli na puszczą.

1. Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelowi, i zgromadziwszy się wespół jako mąż jeden, od Dan aż do Bersabee⑤ i ziemie Galaad⑥ do Pana do Maspha:⑦

① Porówn. I. Mojż. 19, 8.
② W hebr.: wywiódł przemocą. Stał się przeto dwojako winien grzechu: raz, że zezwolił na cudzołóstwo; powtóre że zmusił do tego żonę. Obowiązkiem jego było bronić żony od upadku, choćby z narażeniem życia swego.
③ W Silo.
④ T. j. pokoleniach. Było to wezwanie do wymierzenia sprawiedliwości bezecnym mieszkańcom. Porówn. I. Król. 11, 7.
⑤ Dan i Bersabee, północny i południowy krańce Palestyny z tej strony Jordanu. O Dan ob. wyżej 18, 7. nota; Bersabee, puszcza i miasto na granicy pokoleń Judy i Symeona.
⑥ Kraina za Jordanem.
⑦ Maspha, miasto w pokoleniu Beniamina, obrane może dla tego, że było tam dosyć miejsca na obóz, a przytem niedaleko od Silo. Ob. niżej w. 18. 27. i 21, 4. 5.

2. I wszyscy węgłowie (1) ludu, i wszystkie pokolenia Izraelowe zeszły się do zgromadzenia ludu Bożego, cztery sta tysięcy pieszych waleczników.

3. (Ani to tajno było synom Beniamin, że się zeszli synowie Izraelowi w Maspha). I spytany Lewita mąż niewiasty zamordowanej, jako się tak wielka złość stała,

4. Odpowiedział: Przyszedłem do Gabaa Beniamin z żoną swą i tamem stanął:

5. Alić oto ludzie onego miasta obstąpili w nocy dom, w którymem stał, chcąc mię zabić, a żonę moję niesłychaną zapalczywością wszeteczeństwa gwałcąc, nawet umarła.

6. Którą porwawszy rozsiekałem w sztuki, i rozesłałem części po wszystkich granicach osiadłości waszej: bo n gdy taka niecnota, i tak haniebny grzech nie stał się w Izraelu.

7. Jesteście tu wszyscy synowie Izraelowi, postanówcież co czynić macie.

8. I stojąc wszystek lud, jako jednego człowieka mową odpowiedział. Nie wrócimy się do przybytków naszych, ani żaden nie wnidzie do domu swego:

9. Ale to przeciw Gabaa spólnie uczyńmy:

10. Niech będą obrani dziesięć mężów ze sta, ze wszystkich Pokoleń Izraelskich, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiąci tysięcy, żeby znosili żywność wojsku, i abyśmy mogli walczyć przeciw Gabaa Beniamin, a oddać mu za niecnotę co zasłużył.

11. I zebrał się wszystek Izrael do miasta (2), jako jeden człowiek, jednaką myślą, i jedną radą.

12. I posłali posły do wszystkiego pokolenia Beniamin, coby im mówili: Czemu się tak haniebna złość nalazła między wami?

13. Wydajcie ludzie z Gabaa, którzy tę złość popełnili, aby pomarli, a było zniesione złe z pośrzodku Izraela. Którzy nie chcieli usłuchać rozkazania braciej swej synów Izraelowych:

14. Ale ze wszystkich miast, które w ich dziale były, zeszli się do Gabaa, aby im dali pomoc, i walczyli ze wszystkim ludem Izraelskim.

15. I nalazło się dwadzieścia i pięć tysięcy z Beniamina dobywających miecza, oprócz obywatelów Gabaa.

16. Których było siedm set mężów dużych, tak lewą jako prawą ręką walczących: i tak procami kamienie na pewną ciskających, że i włos mogli ubić, i żadną miarą na inną stronę raz kamienny się nie unosił.

17. Mężów też Izraelskich, oprócz Beniamina, nalazło się cztery sta tysięcy dobywających mieczów, i gotowych ku bitwie.

(1) Książęta.
(2) Pod Maspha, pod Gabaa zaś zebrali się Beniamici. Ob. niżej w. 14. i 19.

18. Którzy wstawszy przyszli do domu Bożego, to jest do Silo, i radzili się Boga (1), i mówili: Kto będzie w wojsku naszem hetmanem walki przeciw synom Beniamin? Którym odpowiedział Pan: Judas niech będzie hetmanem waszym (2).

19. I wnet synowie Izraelowi wstawszy rano, położyli się obozem u Gabaa:

20. A ztamtąd wyszedszy ku bitwie przeciw Beniaminowi, miasta dobywać poczęli.

21. I wypadszy synowie Beniamin z Gabaa, zabili dnia onego z synów Izraelowych dwadzieścia i dwa tysiąca mężów (3).

22. Znowu synowie Izraelowi, i mocy i liczbie ufając, na temże miejscu, na którem się pierwej potykali, uszykowali wojsko:

23. Wszakże tak, że pierwej szli i płakali przed Panem aż do nocy: i radzili się go, i mówili: Mamli jeszcze iść ku bitwie przeciw synów Beniamin braciej mojej, czyli nie? Którym on odpowiedział: Idźcie do nich, a potykajcie się.

24. A gdy synowie Izraelowi drugiego dnia wyszli ku potkaniu z syny Beniaminowymi:

25. Wypadli synowie Beniamin z bram Gabaa: i potkawszy się z nimi tak szalenie je mordowali, że ośmnaście tysięcy mężów dobywających miecza położyli (4).

26. Przetoż wszyscy synowie Izraelowi przyszli do domu Bożego, a siedząc płakali przed Panem: i pościli dnia onego aż do wieczora, i ofiarowali mu całopalenia i zapokojne ofiary,

27. I pytali się o swem powodzeniu. Na ten czas była tam (5) skrzynia przymierza Bożego,

28. A Phinees syn Eleazara syna Aaronowego był przełożonym domu (6). Radzili się tedy Pana, i rzekli: Mamyli jeszcze wyniść na wojnę przeciw synom Beniaminowym braciej naszej, czyli zaniechać? Którym Pan rzekł: Idźcie, bo jutro dam je w ręce wasze.

29. I zasadzili synowie Izraelowi zasadzkę około miasta Gabaa:

30. I trzeci kroć, jako raz i dwa razy (7) przeciw Beniaminowi wojsko wywiedli.

31. Lecz i synowie Beniaminowi śmiele z miasta wy-

(1) Ob. II. Mojż. 28, 30.
(2) Judy pokolenie miało stać na czele całej armii; wodzowie zaś innych pokoleń obowiązani byli mu podlegać.
(3) Była to kara dla Izraelitów, którzy sami zostawali w grzechu, cierpiąc bałwochwalstwo u Danitów. Wyżej r. 18. Wyszli w pole dla ukarania innych, a o swoich grzechach nie myśleli (Ś. Augustyn, Ś. Grzegórz).
(4) Ob. notę poprzednią. I teraz zgrzeszyli Izraelici przez zaufanie w swych siłach w. 22.
(5) W Silo w. 18.
(6) Był arcykapłanem. Zatem działa się ta historja w niedługi czas po śmierci Jozuego; bo Aaron umarł na pustyni, przed wejściem do ziemi obiecanej (IV. Mojż. 33, 38. V. Mojż. 10, 6. 32, 50.); następca jego Eleazar umarł po Jozuem (Joz. 24, 33.), a Finees jest następcą tego Eleazara.
(7) T. j. jako pierwszy (w. 21.) i drugi raz (w. 25.).



48. JOZUE PALI MIASTO HAI. Joz. 8, 19.

ciekli, i uciekające przeciwniki opodal gonili, tak, iż ranili z nich jako pierwszego i wtórego dnia, i siekli tył dwiema drogami podające, z których jedna bieżała do Bethel, a druga do Gabaa, i porazili około trzydzieści mężów:

32. Bo mniemali, żeby zwykłym obyczajem ustępowali. Którzy uciekanie sztucznie zmyślając, namówili się, aby ich od miasta odwiedli, a jakoby uciekając na drogi przerzeczone nawiedli.

33. A tak [1] wszyscy synowie Izraelowi wstawszy z miejsc swoich, uszykowali się na miejscu, które zową Baalthamar. Zasadzka też, która około miasta była, polekku się jęła ukazować,

34. I od zachodniej strony miasta wychodzić. Ale i druga dziesięć tysięcy mężów ze wszego Izraela, obywatele miasta ku bitwie wyzywali. I zmocniła się bitwa przeciw synom Beniaminowym: a nie wiedzieli, że ze wszystkich stron nadchodził ich upadek.

35. I poraził je Pan przed oczyma synów Izraelowych, i zabili z nich onego dnia dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko walecznych i dobywających miecza.

36. A [2] synowie Beniaminowi, obaczywszy, że im już nie równo, jęli uciekać. Co ujrzawszy synowie Izraelowi, dali im miejsce do uciekania, aby na gotową zasadzkę wpadli, którą u miasta byli zasadzili.

37. Którzy, gdy z nagła z miejsc skrytych powstali, a Beniamin tył siekącym podawał, weszli do miasta [3], i porazili je paszczęką miecza.

38. A synowie Izraelscy dali byli znak tym, które na zasadzkach posadzili, aby wziąwszy miasto ogień zapalili: żeby dym ku górze wstępujący znaczył, że miasto wzięte.

39. Co gdy ujrzeli synowie Izraelowi w samem potykaniu będący [4] (bo mniemali synowie Beniaminowi, żeby uciekali i potężniej gonili, zabiwszy z wojska ich mężów trzydzieści),

40. I widzieli jako słup dymu z miasta wychodzący: Beniamin też obejrzawszy się, gdy obaczył, że już miasto wzięte a płomień wysoko idzie:

41. Ci, którzy pierwej wrzkomo uciekali, obróciwszy twarz, mocniej odpierali [5]. Co obaczywszy synowie Beniaminowi tył podali,

42. I ku drodze pustynie iść poczęli, gdzie ich też nieprzyjaciele gonili. Ale i ci, którzy byli miasto zapalili, zaskoczyli im.

43. I tak się stało, że je z obu stron nieprzyjaciele siekli, i nie było żadnego odpoczynku umierającym. Legli i porażeni są na wschodnią stronę miasta Gabaa.

44. A było tych, którzy na temże miejscu pobici są, ośmnaście tysięcy mężów, wszystko duży walecznicy.

45. Co gdy ujrzeli, którzy byli zostali z Beniamin, uciekli na pustynią, i szli do skały, której imię jest Remmon. I w onem uciekaniu tułających się i tam i sam biegających, zabili pięć tysięcy mężów. A gdy jeszcze dalej uciekali, gonili ich [1] i zabili jeszcze drugie dwa tysiąca.

46. I tak się stało, że wszystkich, którzy polegli z Beniamina na różnych miejscach było dwadzieścia i pięć tysięcy [2] waleczników do wojny prawie gotowych.

47. A tak zostało ze wszystkiego pocztu Beniaminowego, którzy ujść i uciec na puszczą mogli, sześć set mężów, i usiedli na skale Remmon przez cztery miesiące.

48. A wróciwszy się synowie Izraelowi, wszystkie ostatki miasta od ludzi aż do bydląt, mieczem pobili, i wszystkie miasta i wsi Beniaminowe żrzący płomień pożarł.

[1] Gdy już Beniamici byli daleko od Gabaa, i synowie Izraelowi ujrzeli znak umówiony, o którym niżej w. 38—41.

[2] Jeszcze raz autor opowiada o porażce z okolicznościami, które poprzednio opuścił.

[3] Za uciekającymi.

[4] Którzy zmyślali ucieczkę.

[5] Wyżej w. 33.

ROZDZIAŁ XXI.

Mężom, którzy zostali z pokolenia Beniamin, dano żony z Jabes Galaad, i z Silo, które pojmali, gdy tańcowały.

1. Przysięgli też synowie Izraelowi w Maspha [3], i rzekli: Żaden z nas nie da synom Beniaminowym z córek swych żony.

2. I przyszli wszyscy do domu Bożego do Silo, a siedząc przed oczyma jego aż do wieczora, podnieśli głos, i wielkim krzykiem jęli płakać mówiąc:

3. Przecz Panie Boże Izraelów stało się to złe w ludu twoim, że dziś jedno pokolenie z nas zniesione jest?

4. A drugiego dnia rano wstawszy zbudowali ołtarz [4]: i ofiarowali tam całopalenia i zapokojne ofiary, i rzekli:

5. Kto nie szedł w wojsku Pańskiem ze wszech pokoleni Izraelowych? Bo się byli wielką przysięgą zawiązali, będąc w Maspha, że mieli być zabici, którychby nie dostawało.

6. I żalem zjęci synowie Izraelowi, nad bratem swym Beniaminem, jęli mówić: Zniesione jest jedno pokolenie z Izraela,

7. Zkądże wezmą żony? bośmy wszyscy społecznie przysięgli, że my nie damy tym córek naszych.

8. Przetoż rzekli: Kto jest ze wszystkich pokoleni Izraelowych, który nie przyszedł do Pana do Maspha? alić oto naleźli się obywatele Jabes Galaad [5], że nie byli w onem wojsku.

[1] W hebr: gonili ich aż do Gidom.

[2] Liczbę okrągłą podaje tu autor. Ob. wyżej w. 35.

[3] Ob. wyżej 20, 1.

[4] Ponieważ ołtarz w przybytku nie mógł objąć ofiar całego narodu. Porówn. III. Król. 8, 64.

[5] Miasto za Jordanem, w pokoleniu Manassesa.

9. (Na on czas też gdy byli w Silo, żaden tam z nich nie był naleziony).

10. Posłali tedy dziesięć tysięcy mężów namocniejszych, i przykazali im: Idźcie a pobijcie obywatele Jabes Galaad paszczęką miecza, tak żony jako i dziatki ich.

11. A to jest co zachować macie: Każdego mężczyznę, i niewiasty, które uznały męże, pobijcie, a panny zachowajcie. *IV. Mojż. 31, 17. 18.*

12. I nalazło się z Jabes Galaad cztery sta panien, które nie uznały łoża męzkiego: i przywiedli je do obozu do Silo w ziemi Chananejskiej.

13. I posłali posły do synów Beniaminowych, którzy byli na skale Remmon, i rozkazali im, aby je przywiedli w pokoju.

14. I przyszli synowie Beniaminowi onego czasu, i dano im żony z córek Jabes Galaad: ale innych nie najdowali, któreby tymże sposobem wydali ①.

15. I lud wszystek Izraelski barzo żałował, i pokutę czynił, za wygubienie jednego pokolenia z Izraela.

16. I rzekli starszy: Cóż uczynimy drugim, którzy żon nie wzięli? wszystkie niewiasty Beniaminowe poległy,

17. A wielkiem staraniem, i niezmierną pilnością trzeba nam opatrzyć, aby nie zginęło jedno pokolenie z Izraela.

18. Bo córek naszych dać im nie możemy, będąc przysięgą i klątwą obowiązani, którąśmy rzekli: Przeklęty, ktoby dał z córek swych żonę Beniaminowi.

19. I naradzili się i rzekli: Oto jest święto Pańskie w Silo uroczyste, które leży ku północy miasta Bethel ①, i na wschodnią stronę drogi, która z Bethela idzie ku Sichymie, a na południe miasteczka Lebona.

20. I przykazali synom Beniaminowym, i rzekli: Idźcie a skryjcie się w winnicach.

21. A gdy ujrzycie, że córki Silo do tańca według zwyczaju wynidą: wyskoczcie znagła z winnic, i uchwyćcie z nich każdy po jednej żenie, a bieżcie do ziemie Beniamin.

22. A gdy przydą ojcowie ich i bracia i przeciw wam żałować się poczną i prawować, rzeczemy im: Zmiłujcie się nad nimi: boć ich nie pobrali prawem wojujących i zwycięzców: ale gdy prosili, aby wzięli, nie daliście, i z waszej strony zgrzeszyło się.

23. I uczynili synowie Beniamin, jako im kazano: i wedle liczby swojej porwali sobie z tych, które tańcowały, po żenie: i szli do osiadłości swych, budując miasta i mieszkając w nich.

24. Synowie też Izraelscy, wrócili się według pokoleni i familii, do przybytków swoich. We dni one nie było króla w Izraelu: ale każdy co się mu zdało dobrego, to czynił.

① Dla pozostałych 200 Beniamitów.

① Zamiast: które.... Bethel; w hebr: które (święto, czyli uroczystość) było wyprawiane na północ Domu Bożego, i na wschód i t. d.



KSIĘGI RUTH.

Tytuł niniejszej księgi pochodzi od Ruth, Moabitki, o której tu mowa. Ruth była żoną Booza, pradziada Dawidowego. Żyła prawdopodobnie w czasach niewoli filistyńskiej (o której Sędz. 13, 1.), i Samsona. Ob. notę do 1, 1. Księga więc ta stanowi przejście od księgi Sędziów (ta kończy się na Samsonie) do ksiąg Królewskich (zaczynają się od Helego); dla tego dawniej Żydzi liczyli ją razem z księgą Sędziów, jako jedną całość. Wykazuje ona, jak wśród okoliczności, które wielu innym rodzinom zgubę przyniosły (za czasów, gdy albo Sędziowie rządzili, albo ich wcale nie było), rodzina Dawida, z której miał wyjść Messyasz, nie bez szczególniejszej opieki Bożej się utrzymała.

Autor tej księgi niewiadomy. Niektóre szczegóły: — jak np. rozmowy Noemi z synowemi (1, 7—17.), z niewiastami betleemskiemi (1, 20—21.), rozmowa Booza z Ruthą (r. 2 i 3) i z blizkim krewnym (4, 1.), — domyślaćby się kazały, że żył współcześnie z opisywanymi przez siebie wypadkami, i że kto inny, już za Dawida żyjący, dodał genealogię Dawidową (poczynając od słów: Ten jest ojciec Isaiego i t. d. 4, 17.). Lecz na takie przypuszczenie nie pozwala 4, 7. (ob. notę do tego miejsca). Nadto, gdyby autor był współczesnym Boozowi, powiedziałby, za którego Sędziego był głód, który zmusił Elimelecha do udania się na ziemię Moabitów; możeby wskazał miejsce jego tam pobytu (Porówn. 1, 1.); podałby też nazwisko krewnego Elimelechowego, który winien był pojąć Ruthę (4, 1.). A te wszystkie szczegóły woli milczeniem pominąć, jako sobie zapewne nieznane, aniżeli pisać to, czego nie jest pewnym. Ztąd także pokazuje się jego wiarogodność. Owe zaś rozmowy miał widać z podań, przechowanych w rodzinie Dawidowej. Skoro zaś Dawidowi nie dodaje tytuła króla, ani też nie wy-licza dalszej jego genealogii, to można wnosić, że pisał w owym czasie, kiedy Dawid był dopiero namaszczonym na króla (po r. 1060), lecz jeszcze nie przez wszystkie pokolenia za króla uznanym (ok. r. 1055). Nie jest to żadna idylla, jak chcą racyonaliści, lecz księga historyczna; bo za taką przez wszystkie wieki była uważaną, z której gienealogię powtarza Ś. Mateusz (1, 5.) i autor pierwszej księgi Paralipomenon (2, 11.); wszystkie zresztą osoby są historyczne, nie zmyślone: np. Phares I. Mojż. 38, 29. 46, 12. IV. Mojż. 26, 20. 21.), Esron (I. Mojż. 46, 12. I. Par. 2, 5.), Aram (I. Par. 2, 10. Mat. 1, 3.), Aminadab i Nahasson (II. Mojż. 6, 23. IV. Mojż. 1, 7. 2, 3. 7, 12. 17.), Salmon, czyli Salma (I. Par. 2, 11.), Obed (I. Par. 2, 12. Mat. 1, 5.), Isai, czyli Jesse (I. Król. 16, 1.). Gdyby to była idylla, autor piszący ją dałby jej charakter epoki, w której sam żył; nadto nie czyniłby Moabitką prababki Dawida, tylko dałby jej jakie świetniejsze pochodzenie. Porówn. noty do 1, 1.4, 21.

ROZDZIAŁ I.

Elimelech dla wielkiego głodu z żoną i dziećmi szedł do Moab, tamże i z syny zmarł: a Noema żona wróciła się zaś do Bethlehem z niewiastą swoją Ruth.

1. Za czasu jednego Sędziego, gdy Sędziowie byli przełożonemi, stał się głód w ziemi. I szedł człowiek z Bethlehem Juda, aby gościem był w krainie Moab z żoną swą, i ze dwiema synoma (1).

2. Samego zwano Elimelech, a żonę jego Noemi: a dwu synów, jednego Mahalon, a drugiego Chelion, Ephratczykowie z Bethlehem Juda (2). I wszedszy w krainę Moabitską, mieszkali tam.

3. I umarł Elimelech mąż Noemi: i została sama z synami.

4. Którzy pojęli żony Moabitki (3), z których jednę zwano Orpha, a drugą Ruth. I mieszkali tam dziesięć lat,

(1) Kiedy się to stało, możemy wnosić z następujących okoliczności. Booz, za którego wyszła Ruth, był dziadem Jessego ojca Dawida (niżej 4, 21 — 22.). Gdy zaś wiadomo, że Saul panował około r. 1095—1055, a Jesse za Saula już był stary bardzo, i nie mógł iść na wojnę, którą tenże Saul prowadził z Filistynami (I. Król. 17, 12), t. j. około r. 1060 mógł mieć lat przynajmniej 70; więc pierwsze lata Jessego wypadłyby w ostatnich latach Helego, między r. 1137—1127. W tymże czasie wypadnie druga połowa życia Obeda, t. j. starość jego za Helego (1167 —1127) a młodość za Samsona (1187—1167). Prawdopodobnie zatem podczas owej 40-letniej niewoli filistyńskiej, która była przed Samsonem (Sędz. 13, 1.) około r. 1227—1187, Elimelech z żoną i synami wyszedł do ziemi Moab, tamże umarł, a żona jego wróciła po upadku Filistynów.

(2) Domyśl: wszyscy byli Efratczykowie i t. d. Bethlehem to nazywało się także Efrata. I. Mojż. 35, 19.

(3) Tłumacze wymawiają obu synów Elimelecha od grzechu tem, że żyjąc w kraju cudzoziemskim, nie mogli z Izraelitkami zawrzeć małżeństwa. Zresztą, jakkolwiek małżeństwa ich były przeciwne prawu, widzimy tu przecież genealogię Chrystusa Pana, w której występują niewiasty różnego rodzaju: jak Thamara (I. Mojż. r. 38.), Rahab (Joz. r. 2 i 6.), tu Moabitka, później żona Urjasza, grzesznice, lub cudzoziemki; dla pokazania, że Chrystus miał zbawić nie tylko sprawiedliwych Izraelitów, lecz też grzeszników i pogan.

5. I oba umarli, to jest, Mahalon, i Chelion: i została niewiasta osierociała bez dwu synów, i bez męża.

6. I wezbrała się, aby szła do ojczyzny z obiema niewiastkoma (1) swemi z kraju Moabitskiego: bo słyszała, że wejrzał Pan na lud swój, i dał im żywność.

7. Wyszła tedy z miejsca gościny swojej, z obiema niewiastkoma: a będąc już w drodze nawrócenia się do ziemie Juda,

8. Rzekła do nich: Idźcie do domu matki waszej, niechaj uczyni z wami Pan miłosierdzie, jakoście czyniły z nieboszczykami i ze mną.

9. Niechaj wam da naleźć odpoczynienie w domiech mężów, których dostaniecie. I pocałowała je. Które wyniósszy głos jęły płakać,

10. I mówić: Pójdziem z tobą do ludu twojego.

11. Którym ona odpowiedziała: Wróćcie się córki moje, przecz idziecie ze mną? Azaż jeszcze mam syny (2) w żywocie moim, żebyście się mężów ze mnie spodziewać mogły?

12. Wróćcie się córki moje a idźcie: bom się już zstarzała, ani się godzę do związku małżeńskiego. Choćbych mogła tej nocy począć i porodzić syny,

13. Jeślibyście ich czekać chciały, ażby podrośli, i lat młodzieństwa doszli, pierwej będziecie babami niżli za mąż pójdziecie. Nie chciejcie proszę, córki moje: bo wasze utrapienie barziej mię ciśnie: i wyszła ręka Pańska przeciwko mnie.

14. Podniósszy tedy głos zasię jęły płakać: Orpha

(1) Niewiastki = synowe.

(2) Którzyby byli obowiązani pojąć żony po zmarłych braciach swoich, według V. Mojż. 25, 5. I. Mojż. 38, 8.

pocałowała Świekrę i wróciła się: Ruth została przy Świekrze swej.

15. Której rzekła Noemi: Oto się wróciła jątrew[1] twoja do ludu swego, i do bogów swoich, idź z nią.

16. Która odpowiedziała: Nie przeciw mi się, abych cię opuściła i odeszła: bo gdzie się kolwiek obrócisz, pójdę: a gdzie będziesz mieszkać i ja pospołu mieszkać będę: Lud twój, lud mój: a Bóg twój, Bóg mój.

17. Która cię ziemia umarłą przyjmie, na tej umrę i tamże miejsce wezmę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przyczyni[2], jeśli nie sama śmierć mnie i ciebie rozłączy.

18. Widząc tedy Noemi, że upornem sercem umyśliła Ruth z nią iść, nie chciała się przeciwić, ani więcej radzić, żeby się do swych wróciła:

19. I poszły pospołu, i przyszły do Bethlehem. Które gdy do miasta weszły, prędka się u wszystkich sława rozgłosiła: i mówiły niewiasty: Tać to jest Noemi.

20. Którym rzekła: Nie zowcie mię Noemi, (to jest, piękną), ale mię zowcie Mara (to jest, gorzką), boć mię gorzkością barzo napełnił wszechmogący.

21. Wyszłam była pełna, a próżną mię przywrócił Pan. Czemuż mię tedy zowiecie Noemi, którą Pan ponizył, a wszechmogący utrapił?

22. Przyszła tedy Noemi z Ruth Moabitką niewiastką swą z ziemie gościny swojej, i wróciła się do Bethlehem, kiedy naprzód jęczmień żęto.

ROZDZIAŁ II.

Ruth na roli Booz zbiera zostawające kłosy, i nalazła łaskę u niego: tamże z jego żeńcy jadła na polu.

1. A Elimelech mąż[3] miał krewnego człowieka możnego i wielkich bogactw, imieniem Booz[4].

2. I rzekła Ruth Moabitka do świekry swej: Jeśli każesz, pójdę na pole, a będę zbierać kłosy, któreby uszły ręku żeńców[5] gdziekolwiek gospodarza na się łaskawego najdę łaskę. Której ona odpowiedziała: Idź córko moja.

3. Szła tedy i zbierała kłosy za żeńcami. I trafiło się, że ono pole miało Pana imieniem Booz, który był z rodu Elimelech.

4. A oto sam przychodził z Bethlehem, i rzekł do żeńców, Pan z wami. Którzy mu odpowiedzieli: Niech ci błogosławi Pan.

5. I rzekł Booz młodzieńcowi, który stał nad żeńcami: Czyja to dziewka?

6. A on odpowiedział: Ta jest Moabitka, która przyszła z Noemi, z kraju Moabitskiego,

7. I prosiła, aby zbierała kłosy pozostałe idąc w tropy

[1] Jątrew, vulg. cognata, t. j. powinowata. Ruth była względem Orfy bratową.
[2] Zwykła formuła zaklinania się, zamiast: Niech spadną na mnie te lub owe klęski, jeślibym cię przed śmiercią opuścić miała.
[3] Noemi.
[4] Ob. niżej 4, 21. nota.
[5] Ubodzy do tego mieli prawo. Ob. III. Mojż. 19, 9. 10. 23, 22. V. Mojż. 24, 19.

żeńców: a od poranku aż dotąd stoi na polu, i ani na małą chwilę wróciła się do domu.

8. I rzekł Booz do Ruth: Słuchaj córko, nie chodź na insze pole na zbieranie, ani odchodź z tego miejsca: ale się przyłącz do dziewek moich,

9. A gdzie żąć będą, idź pozad. Bom ja przykazał parobkom moim, abyć żaden przykry nie był[1], i owszem jeśli upragniesz, idź do łagwie, a pij wody, z których piją i parobcy.

10. Która upadszy na oblicze swe, i pokłoniwszy się do ziemie rzekła do niego: Zkądże to mnie, żem nalazła łaskę w oczu twoich, i raczysz mię znać niewiastę cudzoziemkę?

11. Której on odpowiedział: Powiedziano mi wszystko, coś uczyniła świekrze twej po śmierci męża twego, a żeś opuściła rodzice twoje, i ziemię, w którejeś się rodziła, i przyszłaś do ludu, któregoś przedtem nie znała.

12. Niechżeć Pan odda za uczynek twój, i zupełną zapłatę weźmi od Pana Boga Izraelowego, do któregoś przyszła, i pod któregoś skrzydła się uciekła.

13. Która zaś rzekła: Nalazłam łaskę w oczu twych panie mój, któryś mię pocieszył, a mówiłeś do serca służebnice twej, która nie jestem podobna jednej z służebnic twoich.

14. I rzekł do niej Booz: Gdy godzina jedzenia będzie, przyjdź tu, a jedz chleb i omaczaj skibkę twoję w occie. A tak siadła przy boku żeńców, i nagromadziła sobie prażma[2], i jadła i najadła się, a ostatek wzięła.

15. A ztamtąd wstała, żeby kłosy wedle obyczaju zbierała. I przykazał Booz parobkom swoim, mówiąc, by też i żąć z wami chciała, nie brońcie jej:

16. I z waszych też snopów umyślnie rzucajcie, i zostać dopuszczajcie, aby bez wstydu zbierała, a zbierającej żaden nie łaj.

17. A tak zbierała na polu aż do wieczora: a co nazbierała laską wybiwszy i wymłóciwszy, nalazła jęczmienia jakoby miarę Ephy, to jest trzy wirtle[3].

18. Które niosąc wróciła się do miasta i okazała świekrze swojej: i nad to wyjęła i dała jej z ostatków pokarmu swego, którego się była najadła.

19. I rzekła jej świekra: Gdzieś dzisia zbierała, a gdzieś robiła? niech będzie błogosławion, który się nad tobą zmiłował. I powiedziała jej u kogo robiła: i imię powiedziała męża, że go zwano Booz.

20. Której odpowiedziała Noemi: Niech będzie błogosławiony od Pana, ponieważ też łaskę, którą pokazował żywym zachował i umarłym[4]. I zasię rzekła: Krewny nasz jest człowiek.

21. A Ruth: To mi też, pry, rozkazał, żebym się tak długo przyłączyła do żeńców jego, aż wszystko zboże pożną.

22. Której rzekła świekra: Lepiejci, miła córko, żebyś z dziewkami jego wychodziła na żniwo, abyć się kto na cudzem polu niesprzeciwił.

23. A tak przyłączyła się do dziewek Booz. I tak długo z nimi żęła, aż jęczmień i pszenicę do gumien schowano.

[1] Aby ci nikt nie bronił zbierać.
[2] Porówn. III. Mojż. 2, 14. 23, 14.
[3] Wiertel, ćwierć korca. Wulgata tłumaczy m o d i u s, korzec, lub w ogóle m i a r a.
[4] T. j. synom moim, gdy żyli, czynił dobrze; a teraz okazuje łaskę swoją wdowie.



49. BÓG SPUSZCZA GRAD KAMIENNY NA WOJSKO AMOREJCZKÓW. Joz. 10, 11.

ROZDZIAŁ III.

Ruth za radą świekry swojej, położyła się u nóg Booz śpiącego: zyskała u niego łaskę, i podarze odniosła nie mało korców jęczmienia.

1. I potem gdy się wróciła do świekry swojej, usłyszała od niej: Córko moja poszukam ci odpoczynienia, i opatrzę, abyś się miała dobrze.

2. Booz ten, do któregoś się dziewek na polu przyłączyła, jest blizki nasz, a tej nocy bojowisko jęczmieniu wieje.

3. Umyj się tedy, namaż się, i oblecz się w ochędożniejsze szaty, idźże do bojowiska, niechaj cię nie widzi człowiek, aż się naje i napije.

4. A gdy pójdzie spać, upatrzże miejsce, na którem będzie spał: a przyjdziesz i odkryjesz płaszcz, którym się odzieje od nóg i porzucisz się, i tam leżeć będziesz: a on tobie, powie cobyś miała czynić.

5. Która odpowiedziała: Cokolwiek rozkażesz uczynię.

6. I szła (1) do bojowiska, i uczyniła wszystko co jej była świekra rozkazała.

7. A gdy się najadł Booz i napił, i podweselił sobie, i szedł spać przy stogu snopów, przyszła potajemnie, i odkrywszy płaszcz od nóg jego, porzuciła się (2).

8. Alić oto już o północy zlękł się człowiek, i strwożył się: i ujrzał niewiastę leżącą u nóg swoich,

9. I rzekł jej: Ktoś jest? A ona odpowiedziała: Jam jest, Ruth służebnica twoja: rozciągni płaszcz twój na sługę twoję (3), boś jest powinowaty.

10. A on: Błogosławiona, pry, jesteś córko od Pana, i pierwsze miłosierdzie (4) pośledniejszymeś przewyższyła: gdyżeś nie poszła za młodzieńcy ubogimi abo bogatymi (5).

11. A tak nie bój się, ale cokolwiek mi rzekniesz, uczynię tobie. Bo wie wszystek lud, który mieszka między bramami miasta mego, żeś ty jest cnotliwa niewiasta.

12. I nie odmawiam, żem jest blizkim, ale jest inszy bliższy nad mię.

13. Odpoczyń tej nocy: a gdy będzie rano, jeśli cię będzie chciał zatrzymać prawem blizkości, dobrze się rzecz stała, a jeśli on nie zechce, ja ciebie bez żadnej wątpliwości przyjmę, żywie Pan. Śpij aż do zarania.

14. A tak spała u nóg jego aż do odejścia nocy. Wstała tedy pierwej niż ludzie jeden drugiego poznać mogli, i rzekł Booz: Strzeż, aby kto nie wiedział, żeś tu przyszła.

15. I znowu: Rozciągni, pry, płaszcz twój, którym się odziewasz, trzymajże obiema rękoma. Która gdy rozciągnęła i trzymała, namierzył sześć korcy (6) jęczmienia, i włożył na nię. Które niosąc weszła do miasta,

16. I przyszła do świekry swojej. Która jej rzekła: Cóżeś sprawiła córko? I powiedziała jej wszystko co jej uczynił człowiek.

17. I rzekła: Oto sześć korcy jęczmienia dał mi, i rzekł: Nie chcę, abyś się próżno wróciła do świekry swojej.

18. I rzekła Noemi: Poczekaj córko, aż ujrzemy co za koniec rzecz będzie miała, boć nie przestanie człowiek aż spełni, co mówił.

ROZDZIAŁ IV.

Booz pojął sobie Ruth, gdy jej nie chciał ten pojąć, kto był jego bliższy, i miał z nią Obed dziada Dawidowego.

1. Szedł tedy Booz do bramy, i siadł tam (1). A gdy ujrzał powinowatego, o którym pierwej mowa była, mimo idącego, rzekł do niego: Zstąp trochę a siądź tu: pomieniwszy go imieniem jego. Który zstąpił i usiadł.

2. A Booz wziąwszy dziesiąci mężów z starszych miasta, rzekł do nich: Siądźcie tu.

3. A gdy oni siedli, rzekł do powinowatego: Część pola brata naszego Elimelecha przed Noemi, która się wróciła z kraju Moabitskiego:

4. Com chciał, abyś słyszał, i żebym ci powiedział przed wszystkimi siedzącemi i starszemi z ludu mego. Jeśli chcesz otrzymać prawem blizkości: kup, a otrzymaj: a jeślić się nie podoba, i to samo mi powiedz, abym wiedział, cobym miał czynić: bo niemasz żadnego blizkiego, wyjąwszy ciebie, któryś pierwszym, a mnie, którym jest wtóry. A on powiedział: Ja pole kupię.

5. Któremu rzekł Booz: Kiedy kupisz pole z ręki niewiasty: Ruth też Moabitkę, która była żoną zmarłego masz pojąć: abyś wzbudził imię blizkiego twego, w dziedzictwie jego.

6. Który odpowiedział: Odstępuję prawa blizkości: bo potomstwa domu mego gładzić nie mam (2). Ty używaj przywileju mego, którego ja rad zeznawam, że nie mam.

7. A ten był obyczaj z dawna w Izraelu między powinnymi: że jeśli kiedy jeden drugiemu swego prawa ustępował, aby ustępowanie było ważne, zzuwał człowiek trzewik swój i dawał ji blizkiemu swemu: to było świadectwo ustępowania w Izraelu (3).

8. Rzekł tedy Booz blizkiemu swemu: Zdejmiże trzewik twój. Który wnet zdjął z nogi swojej.

9. A on starszym i wszemu ludowi: Wy dziś, pry, jesteście świadkami, żem otrzymał wszystko co było Elimelechowo i Chelionowo i Mahalonowo, za powzdaniem Noemi:

10. I Ruth Moabitkę żonę Mahalon, wziąłem w małżeństwo, abych wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie jego, aby imię jego z domu jego i z braciej i z ludu nie zginęło. Wy mówię jesteście tej rzeczy świadkami.

---

(1) W hebr.: zstąpiła; bo Bethlehem leżało na górze, pola zaś w dolinie do koła się rozciągały.

(2) Jeżeli się okiem cielesnym zapatrywać będziemy na radę, jaką Noemi dała swej synowej, to jest ona przeciwną moralności; lecz trzeba mieć tu na uwadze następujące okoliczności: U Izraelitów był obowiązek pojęcia wdowy po zmarłym najbliższym krewnym, i prawa tego mogła wdowa ściśle dochodzić. Noemi zdaje się, Booza miała za jedynego najbliższego krewnego, na którego spadał obowiązek wzięcia jej synowej; lecz bojąc się, aby stary i bogaty Booz nie wymówił się od tego, doradziła synowej ten podstęp. Nie można też czynić Noemie zarzutu, iż Booza i Ruthę narażała na grzech, bo znając stałość swej synowej i powagę Booza, mogła się nie obawiać grzechu, jak to się rzeczywiście w skutku pokazało.

(3) Jakby rzekła: Poślub mię, boś i t. d. Więc jako krewny, winieneś dać potomstwo umarłemu krewnemu. Ob. wyżej 1, 11. nota.

(4) Względem małżonka i świekry swej.

(5) Lecz starasz się o należne z prawa małżeństwo, aby pamięć męża twego i ród jego nie zaginął.

(6) Korcy nie ściśle takich jak nasze, lecz odpowiadających naszym prawie ćwierciom.

(1) W bramach miasta odbywały się sądy.

(2) Tłumaczy się tem: że gdyby zaślubił Ruthę, musiałby pierworodnemu z niej synowi oddać rolę nieboszczyka, i tymczasem dozorować ją, a przez to zaniedbać własne gospodarstwo. Nadto, gdyby z Ruthy więcej miał synów, uszczupliłoby się dziedzictwo dotychczasowego jego potomstwa.

(3) Porówn. V. Mojż. 25, 7. 9. Więc autor żył wtedy, gdy zwyczaj ten był przedawnionym; zatem w znaczny czas po Boozie.

11. Odpowiedział wszystek lud, który był w bramie, i starszy: My jesteśmy świądkami: Niech uczyni Pan tę niewiastę, która wstępuje do domu twego, jako Rachel i Lią, które zbudowały dom Izraelów: aby była przykładem cnoty w Ephrata, a miała sławne imię w Bethlehem:

12. A niech będzie dom twój, jako dom Phares, którego Thamar porodziła Judowi, z nasienia, któreć Pan da z tej białogłowy.

13. Wziął tedy Booz Ruth i pojął za żonę, i wszedł do niej: i dał jej Pan, że poczęła i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który nie dopuścił, żeby ustał potomek domu twego, i żeby imię jego było mianowane w Izraelu.

15. I miałabyś ktoby cieszył duszę twoję, a żywił starość: bo z niewiastki twojej urodził się, która cię miłuje: i jest ci daleko lepsza, niż gdybyś miała siedmi synów.

16. Wziąwszy tedy Noemi dziecię, położyła je na łonie swojem, i mamki i piastunki urząd odprawowała.

17. A sąsiadki, radując się z nią i mówiąc: Urodził się syn Noemi: nazwały imię jego Obed, tenci jest ojciec Izai, ojca Dawidowego.

18. Te są rodzaje Phares: Phares zrodził Ezron, *I. Par. 2, 5. 4, 1. Mat. 1, 3.*

19. Ezron zrodził Aram, Aram zrodził Aminadab,

20. Aminadab zrodził Nahasson,

21. Nahasson zrodził Salmon,

22. Salmon zrodził Booz ①, Booz zrodził Obed,

23. Obed zrodził Izai, a Izai zrodził Dawida.

① Salmon zrodził Booza nie bezpośrednio, lecz już w dalszem pokoleniu, z tych synów, których mu Rahab urodziła. Rahab żyła w czasach Jozuego; gdyby więc Booz był bezpośrednim synem jej, musiałby mieć około 300 lat, gdy zrodził Obeda z Ruthy. — Wiedzieć należy, że w genealogiach, które Pismo Ś. podaje, często opuszczani są mniej znaczni członkowie rodziny. Tak np. nasz autor w generacyach przed Boozem, wyliczył Faresa, Ezrona, Arama, Aminadaba i Nahassona, t. j. tylko sławniejszych książąt z pokolenia Judy, o których są wzmianki w innych miejscach Pisma Ś., bo przecież między Jakóbem Patrjarchą (za którego urodził się Fares, syn Judy) i Mojżeszem (za którego żył Nahasson; ob. IV. Mojż. 1, 7. 2, 3. 7, 12.) w ciągu lat ok. 400 musiało być więcej niż trzech pierworodnych (t. j. między Ezronem a Aramem, i między Aramem i Aminadabem). Opuścił także nasz autor w tej tablicy genealogicznej Elimelecha i jednego z jego synów. Gdyby nie znał imion ich, możnaby powiedzieć, że opuścił przez niewiadomość; lecz że je zna (1, 2.); przeto opuszcza rozmyślnie, jako mniej znaczące. Podobnie czyni Ś. Mateusz. (1, 8. 9.).



PIERWSZE KSIĘGI KRÓLEWSKIE.

Cztery księgi następujące rozmaicie się tytułują: Dwie pierwsze nazywają Żydzi Samuelowemi, dwie drugie Królewskiemi. W greckim przekładzie, następnie w łacińskim wszystkie nazywają się Królewskiemi. Niegdyś u Żydów pierwsza od drugiej, a trzecia od czwartej nie były oddzielane; tym sposobem były z nich tylko dwie księgi, z których pierwsza nazywała się Samuelową dla tego, że rozpoczynała się historją Samuela, druga (według nas III.i IV. Królewska) Królewską, bo dzieje Królów zawiera. Zawierają się w tych księgach dzieje narodu Żydowskiego od roku 1127 prawie, aż do roku 586 przed Chrystusem. W pierwszej mianowicie: są dzieje Helego, Samuela i panowanie Saula. Tu także opisane są dzieje Dawidowe aż do śmierci Saula. W drugiej dzieje Dawidowe. W trzeciej rozpoczyna autor historję od opisu zabiegów, jakie w starości Dawida czynili jego synowie, aby sobie zapewnić tron po ojcu; dalej panowanie Salomona; podział narodu na królestwo judzkie i izraelskie, i dzieje obu królestw aż do śmierci królów: Achaba izraelskiego (r. 890) i Jozafata judzkiego (r. 883 przed Chr.). W pięciu końcowych rozdziałach jest historya Eliasza proroka. W czwartej księdze przedstawia nam autor dalsze dzieje Eliasza, jego ucznia Elizeusza, i królów następnych izraelskich aż do upadku Samaryi r. 722, — i królów judzkich, aż do zdobycia i zburzenia Jerozolimy przez Nabuchodonozora (586 r.). Za przykładem księgi Sędziów, autor, zwłaszcza w dwóch ostatnich księgach, wykazuje, jak Bóg rządził ludem swoim: t. j. że ile razy odpadali od Boga, spotykały ich nieszczęścia przez Mojżesza przepowiedziane; ile razy zaś nawracali się, przychodził pokój i pomyślność. W końcu zaś, gdy ani klęski, ani upominania proroków nie pomogły, nastąpiło rozproszenie narodu i niewola wśród pogan. Historya ta jasno wykazuje, że objawienie, które Bóg dał przez Mojżesza, byłoby zupełnie na ziemi znikło, gdyby sam Bóg nie miał o niem szczególniejszej pieczy, i gdyby go nie utrzymywał przez proroków, których ciągle prawie w onej epoce do ludu swego posyłał.

Kiedy i kto napisał cztery te księgi, — niewiadomo. To tylko jest pewnem, że autorowi (lub autorom) ich nie zbywało na źródłach wiarogodnych. Wiadomo bowiem, że Samuel prorok opisywał współczesne sobie lata Dawida króla (I. Par. 29, 29.); musiał też opisywać i poprzednie dzieje, w których żywy brał udział, jako to: dzieje Helego, i to co się za niego samego stało i za pierwszego króla Saula. Od niego więc może pochodzą pierwsze 24 rozdziały pierwszej księgi królewskiej. Reszta tejże księgi (r. 25—31) i księga druga zawierają historyę panowania Dawidowego. Że zaś historyę Dawidową opisywali prorocy: Gad i Nathan (II. Par. 9, 29.), przeto cała ta część prawdopodobnie od jednego z nich pochodzi. W każdym razie, że autor tych dwóch ksiąg był współczesnym Dawidowi, widać ztąd, iż niema w nich najmniejszego śladu świetnego panowania Salomonowego; gdyby zaś później pisał, razem z autorem księgi trzeciej i czwartej, nie omieszkałby powołać się na dawniejsze historye, jak to czyni autor tych ostatnich, — i wtrąciłby co takiego, coby zdradzało wiek Salomonowy. Pod względem wreszcie języka dwie te księgi więcej są zbliżone do poprzednich (Mojżeszowych, Jozuego i Sędziów), aniżeli dwie następne.

W dwóch drugich księgach autor powołuje się nieraz na roczniki królów Izraelskich i Judzkich. Ob. III. Król. 11, 41. 14, 19. 29. 5, 7. 23.1 31. 16, 5. 14. 20. 27. 22, 39. 46. IV. Król. 1, 18. 8, 23. 10, 34. 14, 28. 15, 36. 20, 20. Widocznie przeto dwie te księgi pisane były nie przez autorów współczesnych, lecz z kronik współczesnych wyciągnięte przez autora, który żył najwcześniej około r. 586 przez Chr., t. j. podczas upadku Jerozolimy za Nabuchodonozora, króla Babilonu. Autorem tym mienią niektórzy Jeremiasza, który był współczesnym Nabuchodonozorowi, i od którego przynajmniej ostatni rozdział czwartej księgi Królewskiej pochodzi (Porówn. Jer. r. 52); inni Ezdrasza, po powrocie z niewoli babilońskiej (około r. 536).

Że wspomnione źródła zasługują na wiarę i autorowie Ksiąg Królewskich z całą rzetelnością z nich czerpali, najlepiej okazuje treść tych ksiąg. Nie widać nigdzie, żeby autor chciał kogokolwiek chwalić, bo przy osobach zasługujących na pochwałę, nie tai ujemnych stron ich. Np. Heli dobry starzec, lecz miękki dla synów swoich i za to od Boga ukarany (I. Król. 2, 27. 3, 1); Samuel w starości również niezdolny powstrzymać chciwości synów swoich, i dla tego lud usuwa go, a żąda króla (I. Król. 8, 5); Saul od Boga odrzucony (tamże 15, 23) staje się mściwym, krzywoprzysiężcą (tamże 19, 1); Dawid popada w cudzołóstwo; Salomona niewiasty przeciągają do bałwochwalstwa i t. d. Nie widać też chęci pochlebiania dumie narodowej, bo co krok spotykają się, już to porażki Izraelitów od nieprzyjaciół, już wady ich i występki. W dwóch ostatnich księgach trudno było nie okazać stronności dla królestwa judzkiego, lub izraelskiego; a przecież i tu wszystkie złe i dobre czynności tak królów judzkich, jak izraelskich zarówno są przedstawione. Zresztą pisane były te księgi w czasach, kiedy istniały wspomnione wyżej roczniki królów judzkich i izraelskich, jako też inne źródła, i łatwo je było z niemi sprawdzić. Tymczasem nie tylko nikt im fałszu nie zadał, lecz owszem żyjący później autor ksiąg Paralipomena a piszący z tych samych źródeł, potwierdza opowiadanie Ksiąg Królewskich. Wiele faktów z Ksiąg Królewskich opiewają Psalmy: Porówn. Psal. 2. z II. Król. 15. 14.; Psal. 7. z II. Król. r. 16.; Psal. 50. z II. Król. r. 12.; Psal. 51. z I. Król. 22, 9. Psal. 53, 55 i 58 z I. Król. 19, 11. 21, 12. 22, 1. 23, 19. Psal. 17. Psal. 17. powtórzony z II. Król. r. 22. Autor Ekklezyastyka w rozdziałach 41—46 z Ksiąg Królewskich streszcza opowiadanie o Samuelu, Dawidzie, Salomonie i innych królach. Wreszcie Apostołowie powołują się na nie. Ob. Mat. 12, 3. Rzym. 11, 3. 4. i I. Król. 21, 6. III. Król. 19, 10—18. W naszych czasach księgi te otrzymują nowe dowody swej wiarogodności z wykopalisk starożytnych miast Niniwy i Babilonu, jak to w notach do odpowiednich miejsc okażemy.

ROZDZIAŁ 1

Jako Elkana miał dwie żenie, jednę niepłodną, którą zwano Anna: ta prosiła Pana Boga o syna. I dał jej Samuela, którego odchowawszy, ofiarowała Panu.

1. Był mąż jeden z Ramathaim Sophim, z góry Ephraim, a imię jego Elkana, syn Jeroham, syna Eliu, syna Thohu, syna Suph Ephratejczyk (1):

2. I miał dwie żenie (2), imię jednej Anna, a imię drugiej Phenenna. I miała Phenenna syny: ale Anna nie miała dziatek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na dni ustawione (1), aby się kłaniał i ofiarował Panu zastępów, do Silo (2). A tam byli dwa synowie Heli, Ophni i Phinees kapłani Pańscy.

4. Przyszedł tedy dzień i ofiarował Elkana, i dał Phenennie żenie swej i wszystkim synom jej i córkom części (3):

5. A Annie dał część jednę (4) smutny, bo Annę miłował. Ale Pan zamknął był żywot jej.

6. Trapiła ją też przeciwnica (5) jej i barzo frasowała, tak barzo, że urągała, iż Pan zamknął żywot jej (6):

(1) Efratejczyk od miejsca zamieszkania, z rodu zaś Lewita. I. Par. 6, 34.
(2) Wielożeństwo było pozwolone w prawie Mojżeszowem. I. Mojż. 16, 2.

(1) Co rocznie na trzy wielkie uroczystości (III. Mojż. r. 23), albo na jednę z nich; bo przed wybudowaniem świątyni, obchód uroczystości nie był dokładnie urządzonym. Ob. III. Król. 3, 2. nota.
(2) Ob. Joz. 18, 1.
(3) Części z uczt ofiarnych. V. Mojż. 16, 11.
(4) W hebr: dwie części.
(5) Wspól-żona.
(6) Bezpłodność poczytywaną była za karę Bożą.

7. I tak czynił na każdy rok, kiedy gdy czas nadszedł chodzili do kościoła Pańskiego: i tak ją drażniła, a ona płakała i nie jadła.

8. Rzekł tedy jej Elkana mąż jej: Anno, czemu płaczesz? a przecz nie jesz? a prze co się frasuje serce twoje? azam ja nie lepszy tobie niżli dziesięć synów?

9. I wstała Anna najadszy się i napiwszy w Silo①. A gdy Heli kapłan siedział na stołku② przede drzwiami kościoła Pańskiego,

10. Będąc Anna gorzkiego serca, modliła się do Pana, płacząc hojnie:

11. I ślubiła ślub mówiąc: Panie zastępów, jeśli wejrzawszy wejrzysz na utrapienie służebnice twojej, a wspomnisz na mię, a nie zapamiętasz służebnice twojej, a dasz słudze twojej płeć męzką, dam go Panu przez wszystkie dni żywota jego③, a brzytwa nie postoi na głowie jego④.

12. I stało się, gdy ona przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustam jej.

13. Ale Anna mówiła w sercu swojem, a tylko się usta tej ruszały, ale głosu jej zgoła słychać nie było. Mniemał tedy Heli, żeby pijana była.

14. I rzekł jej: Dokądże pijaną będziesz? wytrzeźw się trochę od wina, któremeś się upiła.

15. Odpowiedziała Anna: Nie, pry, Panie mój: bom ja niewiasta jest barzo nieszczęsna, a wina i wszelakiej rzeczy, która upoić, może nie piłam, alem wylała duszę moję przed oczyma Pańskimi.

16. Nie rozumiej o słudze twojej, jako o jednej z córek Belial⑤, bo z wielkości boleści i z frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Rzekł tedy Heli: Idź w pokoju: a Bóg Izrael niech ci da prośbę twoję, o którąś go prosiła.

18. A ona rzekła: Oby nalazła służebnica twoja łaskę w oczach twoich. I poszła niewiasta w drogę swoję, i jadła, a twarz jej już się więcej różno nie odmieniała.

19. I wstali rano i pokłonili się przed Panem, i wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramatha. I poznał Elkana Annę żonę swoję, i wspomniał na nię Pan.

20. I stało się po obrocie dni, poczęła Anna, i porodziła syna, i nazwała imię jego Samuel: przeto, iż go u Pana żądała⑥.

21. I szedł mąż jej Elkana i wszystek dom jego, aby ofiarował Panu ofiarę uroczystą, i ślub swój.

22. Lecz Anna nie szła: bo mówiła mężowi swemu: Nie pójdę aż się ostawi dziecię⑦, i zawiodę je, że się ukaże przed obliczem Pańskiem, i zostanie tam ustawicznie.

23. I rzekł jej Elkana mąż jej: Czyń, coć się zda dobrego, a zostań aż je ostawisz: a proszę, aby Pan wypełnił słowo swoje⑧. A tak została niewiasta i karmiła piersiami syna swego, aż go odsadziła od mleka.

① T. j. temi słowy pocieszona, Anna wstała, i wzięła pożywienie i napój dany jej przez męża, w Silo.
② Siedział jakby na trybunale, rozsądzając sprawy; był bowiem arcykapłanem i Sędzią zarazem. O czasie jego rządów ob. wstęp do księgi Sędziów.
③ T. j. oddam go na całe życie do świątyni. Syn Anny, jako Lewita, byłby obowiązany z prawa służyć przy świątyni, tylko od 30 do 50 roku życia. IV. Mojż. 4, 3.
④ T. j. będzie nazarejczykiem. Ob. IV. Mojż. r. 6.
⑤ Ob. Sędz. 19, 22.
⑥ Samuel = uproszony od Pana.
⑦ T. j. aż do trzeciego roku przynajmniej, niewiasty bowiem izraelskie karmiły dzieci swoje do trzech lat i dłużej. II. Mach. 7, 27.
⑧ T. j. aby mu Pan dozwolił dojść do nazareatu i służyć sobie.

24. I przywiodła go z sobą, gdy go ostawiła ze trzema cielcami, i trzema korcami mąki i z garncem wina①, i przywiodła go do domu Pańskiego do Silo. A było dziecię jeszcze malutkie:

25. I ofiarowali cielca, i przywiedli dziecię do Heli.

26. I rzekła Anna: Proszę, mój Panie, żywie dusza twoja Panie: jamci to ona niewiasta, któram stała przed sobą tu modląc się Panu.

27. O tom dziecię prosiła, i dał mi Pan prośbę moję, którejem u niego prosiła.

28. Przetoż i ja pożyczałam② go Panu na wszystkie dni, których będzie pożyczony Panu. I pokłonili się tam Panu. I Anna modliła się i rzekła:

ROZDZIAŁ II.

Pieśń Anny matki Samuelowej, złość synów Heli kapłana, karanie ojcowskie synów, ale ni potężne: Pan Bóg gromi i opowiada skaranie ich.

1. Rozradowało się serce moje w Panu i podniósł się róg③ mój w Bogu moim: rozszerzyły się usta moje nad nieprzyjacioły memi: bom się uweseliła w zbawieniu twojem④.

2. Nie masz świętego jako jest Pan: bo nie masz inszego oprócz ciebie: i nie masz mocnego jako Bóg nasz.

3. Nie przyczyniajcie mówić wyniosłych rzeczy, chlubiąc się: niech odstąpią od ust waszych stare: abowiem Bóg umiejętności Pan jest, a jemu się gotują myśli.

4. Łuk mocarzów zwyciężon jest, a niemocni są mocą przepasani⑤.

5. Nasyceni pierwej, za chleb się namowali: a głodnij są nasyceni, aż niepłodna porodziła wielu, a która miała wiele synów, zemdlała.

6. Pan umarza⑥ i ożywia, dowodzi do piekła⑦ i odwodzi. *V. Mojż. 32, 38. Tob. 13, 2. Mądr. 16, 13.*

7. Pan ubogiego czyni i z bogacza, poniża i podwyższa.

8. Wzbudza z prochu nędznego: a z gnoju podnosi ubogiego: aby siedział z książęty, a stolicę chwały trzymał. Abowiem Pańskie są zawiasy ziemie⑧, i na nich świat założył. *Psal. 112, 7. 8.*

9. Nogi świętych swoich zachowa⑨: a niezbożnicy umilkną w ciemnościach: bo nie w sile swojej będzie się zmacniał mąż.

10. Pana bać się będą przeciwnicy jego: a nad nimi będzie grzmiał w niebie: Pan będzie sądził granice ziemie⑩, i da panowanie królowi swemu, i wywyższy róg Chrystusa swojego⑪.

11. I odszedł Elkana do Ramatha do domu swego:

① Przedmioty te były potrzebne do ofiar dziękczynnych za utrzymanie dziecięcia, i na rozpoczęcie nazareatu.
② Ofiarowałem.
③ Róg, symbol siły; ztąd; róg moj, siła moja.
④ W tem, iżeś mię wybawił od szyderstw mej współzawodnicy (wyżej 1, 6). dając mi syna.
⑤ T. j. jakby uzbrojeni orężem i do walki gotowi.
⑥ Śmierć zadaje.
⑦ Piekło może tu przenośnie znaczyć największą nędzę.
⑧ T. j. fundament ziemie w ręku Pańskiem, bo wolą tylko Bożą ziemia się utrzymuje.
⑨ T. j. kierować będzie krokami świętych swoich.
⑩ Wszystkich mieszkańców ziemi.
⑪ T. j. pomazańca swojego. Anna przepowiada króla, który po sądzie otrzyma panowanie nad całym światem, — więc o Chrystusie Panu, a następnie o Dawidzie, który był figurą Chrystusa.



50. JOZUE ZATRZYMUJE SŁOŃCE. Joz. 10, 12.

a dziecię było sługą przed oczyma Panu przed obliczem Heli kapłana.

12. Lecz synowie Heli, synowie Belial (1), nieznający Pana (2),

13. Ani urzędu kapłańskiego do ludu (3): ale ktokolwiek ofiarował ofiarę, przychodził sługa kapłański, gdy wrzało mięso, i mający widełki o trzech zębach w ręce swojej,

14. I wpuszcza ji w kocieł, abo w kociołek, abo w garniec, abo w panewkę: i wszystko co widełkami podniósł, brał sobie kapłan. Tak czynili wszystkiemu Izraelowi przychodzącym do Silo.

15. Jeszcze niżli łój palono (4), przychodził sługa kapłański i mawiał ofiarującemu: Daj mi mięsa, że uwarzę kapłanowi: bo nie wezmę od ciebie mięsa warzonego, ale surowe.

16. I mówił mu ofiarujący: Niechaj pierwej spalą łój według obyczaju dzisia, a weź sobie cokolwiek pragnie dusza twoja. Który odpowiadając mówił mu. Żadną miarą, teraz bowiem dasz, inaczej gwałtem wezmę.

17. I był grzech barzo wielki onych sług (5) przed Panem: iż odtrącali ludzie od ofiary Pańskiej (6).

18. A Samuel posługował przed obliczem Pana (7), chłopiątko przepasane Ephod (8) lnianym.

19. A matka jego czyniła mu małą sukienkę (9), którą przynosiła pewnych dni, gdy przychodziła z mężem swoim, aby ofiarowała ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie i żenie jego, i rzekł mu: Niech ci odda Pan nasienie z tej niewiasty, za pożyczek (10), któregoś użyczył Panu. I poszli na miejsce swoje.

21. Potem nawiedził Pan Annę, i poczęła i porodziła trzech synów i dwie córce: a Samuel chłopiątko wsławiło się u Pana.

22. Ale Heli był barzo stary, i słyszał wszystko co czynili synowie jego wszystkiemu Izraelowi: i jako sypiali z niewiastami, które strzegły (11) u drzwi przybytku

23. I rzekł im: Czemu czynicie rzeczy takowe, które ja słyszę, rzeczy barzo złe, od wszystkiego ludu?

24. Nie czyńcie synowie moi: bo to nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywodzicie lud Pański ku przestępstwu.

25. Jeśli zgrzeszy mąż przeciw mężowi, może mu się Bóg dać ubłagać (12): ale jeśli mąż zgrzeszy przeciw Panu, kto się zań będzie modlił? I nie słuchali głosu ojca swego: bo je Pan chciał pobić (13).

26. Lecz młodzieniaszek Samuel postępował, i rósł, i podobał się tak Panu jako i ludziom. *Łuk. 2, 52.*

27. I przyszedł mąż Boży (14) do Heli, i rzekł do niego: To mówi Pan: Zażem się nie jawnie objawił domowi ojca twego, gdy byli w Egiptcie w domu Pharaonowym?

28. I obrałem go ze wszech pokoleni Izraelowych sobie za kapłana, żeby wstępował do ołtarza mego (1), i aby mi zapalał kadzidło, a nosił Ephod przedemną: i dałem domowi ojca twego wszystkie ofiary synów Izraelowych.

29. Przeczeście nogą odepchnęli (2) ofiary moje, i dary moje, którem rozkazał, aby ofiarowane były w kościele: a więcejeś uczcił syny swoje niżli mnie, abyście jedli pierwociny (3) wszystkich ofiar ludu mojego Izraelskiego?

30. Przetoż mówi Pan Bóg Izraelów: Mówiąc rzekłem, żeby dom twój, i dom ojca twego służył przed oczyma moimi aż na wieki. Ale teraz mówi Pan: Niech to daleko będzie odemnie, ale ktokolwiek mię wielbić będzie, wielbić go będę: a którzy mną gardzą, bezecni (4) będą. *III. Król. 2, 27.*

31. Oto dni przychodzą: i odetnę ramię twoję, i ramię domu ojca twego, iż nie będzie starca w domu twoim (5).

32. A będziesz patrzyć na przeciwnika twego (6) w kościele, we wszem szczęściu Izraelowem: i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

33. Wszakże nie wykorzenię do końca męża z ciebie od ołtarza mego (7): ale aby ustały oczy twoje, i schła dusza twoja (8): a wielka część domu twego zemrze, gdy do lat mężkich przyjdzie (9).

34. A toć będzie na znak, co przyjdzie (10) na dwu synów twoich, Ophni i Phinees: Dnia jednego obadwa umrą.

35. I wzbudzę sobie kapłana wiernego (11), który według serca mego i wedle dusze mojej czynić będzie: i zbuduję mu dom wierny, i będzie chodził przed pomazańcem (12) moim po wszystkie dni.

36. A przyjdzie do tego, że ktokolwiek pozostanie w domu twym, przyjdzie, aby się zań modlono, ażeby ofiarował pieniądz srebrny, i bochenek chleba (13), i rzekł: Przypuść mię proszę do jednej części kapłańskiej, abych jadł sztukę chleba.

ROZDZIAŁ III.

Samuela Pan po cztery kroć wołał, i zjawił mu co miało Heli potkać: co mu zaś Samuel opowiada.

1. Lecz młodzieniaszek Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie (14) w one dni, nie było widzenia jawnego.

2. Stało się tedy dnia niektórego, Heli leżał na miejscu swojem (15), a oczy jego zaćmiły się były, i nie mógł widzieć.

---

(1) T. j. synowie niegodziwi. Porówn. Sędz. 19, 22.
(2) Podobni do tych, o których mówi Ś. Paweł. Tyt. 1, 16.
(3) T. j. nie zważający na przepisy, które kapłanom zastrzegają tylko pewną część z ofiar przez lud składanych. II. Mojż. 29, 27. 28. III. Mojż. 7, 31—34.
(4) Więc przed ofiarą. Porówn. III. Mojż. 7, 31—33.
(5) T. j. synów Helego.
(6) Odwodzili lud od ofiar; bo tym, którzy składali ofiary, nie dozwalali dokończyć według przepisów; inni, tem zrażeni, woleli nie składać.
(7) T. j. sprawował służbę lewicką w przybytku świętym.
(8) Ephod, napierśnik (II. Mojż. 28, 6.), który nosił arcykapłan, kapłani (niżej 22, 18) i osoby, zajmujące wyższe stanowisko. II. Król. 6, 14.
(9) Pod efod. Ob. II. Mojż. 28, 31.
(10) Porówn. wyżej 1, 28.
(11) Ob. II. Mojż. 38, 8.
(12) W hebr.: Bóg go będzie sądził; t. j. jeżeli przewinienie przeciw człowiekowi pociąga za sobą karę, jakoż daleko bardziej jeśli zgrzeszy i t. d.?
(13) T. j. pozostawił ich Bóg w zatwardziałości (porówn. Rzym. 9, 18.), aby śmiercią ukarać.
(14) Mąż Boży, prorok. Ob. niżej 9, 6.

(1) Ob. II. Mojż. 20, 26.
(2) Znieważyliście, jakby nogami depcąc.
(3) Bez czci, wzgardzeni.
(4) Najlepsze rzeczy ze...
(5) T. j. synowie twoi wnet pomrą; wnukowie nie doczekają długich lat.
(6) T. j. twoi potomkowie będą widzieć arcykapłana, który nie od ciebie pochodzi. Arcykapłaństwo zostało się wprawdzie w domu Eleazara i Fineesa (porówn. IV. Mojż. 25, 1—13.); lecz przeszło do innej linii tejże rodziny. III. Król. 2, 27.
(7) Potomkowie twoi pozostaną tylko przy obowiązkach zwyczajnych kapłanów.
(8) W potomkach twoich, którzy smucić się będą z utraconego arcykapłaństwa.
(9) W hebr.: a wszyscy potomkowie domu twego pomrą, jako mężowie (zwykli kapłani).
(10) Że nie kłamię.
(11) Sadoka. Ob. III. Król. 2, 35.
(12) Przed Salomonem i innymi królami.
(13) T. j. do takiej nędzy przyjdą potomkowie twoi, że arcykapłana prosić będą, aby im dał służbę dla zarobienia na kawałek chleba.
(14) Rzadkie; mało było proroków.
(15) Blizko przybytku.

3. Niż lampa Boża była zagaszona (1), Samuel spał w kościele (2) Pańskim, gdzie była skrzynia Boża.

4. I zawołał Pan Samuela. Który odpowiadając rzekł: Owom ja.

5. I bieżał do Heli, i rzekł: Owom ja: boś mię wołał. Który rzekł: Nie wołałem: wróć się, a śpi. I poszedł, a spał.

6. I przydał Pan znowu zawołać Samuela. A Samuel wstawszy szedł do Heli, i rzekł: Owom ja: boś mię wołał. Który odpowiedział: Nie wołałem cię synu mój: wróć się, a śpi.

7. A Samuel jeszcze nie znał Pana (3), ani mu była objawiona mowa Pańska.

8. I przydał Pan, i zawołał jeszcze Samuela trzeci kroć. Który wstawszy szedł do Heli,

9. I rzekł: Owom ja, boś mię wołał. Dorozumiał się tedy Heli, iż Pan wołał młodzieńca: i rzekł do Samuela: Idź a śpi: a jeśli cię potem zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słucha sługa twój. I szedł Samuel a spał na miejscu swojem.

10. I przyszedł Pan, i stanął: i zawołał, jako był zawołał powtóre: Samuel, Samuel. I rzekł Samuel: Mów: Panie, bo słucha sługa twój.

11. I rzekł Pan do Samuela: Oto ja czynię słowo w Izraelu, które ktokolwiek usłyszy, zabrzmią obie uszy jego.

12. Dnia onego wzbudzę (4) przeciw Heli wszystko com mówił na dom jego: pocznę i wykonam:

13. Bom mu opowiedział, żem miał sądzić dom jego na wieki, dla nieprawości, przeto, iż wiedział, że nieprzystojnie czynili synowie jego, a nie karał ich.

14. I dla tego przysiągłem domowi Heli, że się nie oczyści nieprawość (5) domu jego ofiarami i darami aż na wieki.

15. I spał Samuel aż do zarania, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznajmić widzenia Heli.

16. Wezwał tedy Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój? Który odpowiedając rzekł: Owom ja.

17. I zapytał go: Co jest za mowa, którą mówił Pan do ciebie? Proszę cię nie taj przedemną. Toć niechaj Bóg uczyni (6), i toć niech przyczyni, jeśli zataisz przedemną mowę ze wszystkich słów, któreć są rzeczone.

18. Oznajmił mu tedy Samuel wszystkie mowy, i nie zataił przed nim. A on odpowiedział: Pan ci jest: co dobre jest w oczach jego, niechaj czyni.

19. Ale Samuel rósł, a Pan był z nim, i nie upadło ze wszystkich słów jego na ziemię (7).

20. I poznał wszystek Izrael od Dan aż do Bersabee (8), że Samuel był wierny prorok Pański.

21. I przydał Pan, że się ukazał w Silo, bo się był objawił Pan Samuelowi w Silo według słowa Pańskiego (9). I ziściła się mowa Samuelowa wszemu Izraelowi.

---

(1) Zatem przede dniem.
(2) W namiocie przy przybytku, blizko namiotu Helego.
(3) Głosu Pańskiego.
(4) T. j. spełnię i t. d.
(5) Nieprawość i grzech często znaczą w Piśmie Ś. to samo, co kara za grzech.
(6) Ukarze.
(7) Bo każde się spełniło.
(8) Dan na granicy północnej Bersabee na południowej Palestyny.
(9) W hebr.: przez słowo Pańskie.

ROZDZIAŁ IV.

Filistyni porazili lud Izraelski po dwa kroć, Archę Bożą wzięli, syny kapłana Heli pobili: Heli z stołka spadł, szyję złamał, niewiastka jego przy porodzeniu umarła.

1. I stało się w one dni, zebrali się Philistynowie na wojnę: i wyszedł Izrael przeciwko Philistynom ku bitwie, i położył się obozem u Kamienia pomocy (1). A Philistynowie przyciągnęli do Aphek.

2. I zszykowali wojsko przeciw Izraelowi. A potkawszy się tył podał Izrael Philistynowi, i pobito w onem potkaniu wszędzie po polach, jako cztery tysiące mężów.

3. I wrócił się lud do obozu: i rzekli starszy z Izrael: Przecz nas dziś Pan poraził przed Philistyny? Przynieśmy do siebie z Silo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyjdzie między nas, że nas wybawi z ręki nieprzyjaciół naszych.

4. Posłał tedy lud do Silo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów, siedzącego na Cherubiniech (2): a byli dwa synowie Heli z skrzynią przymierza Bożego, Ophni i Phinees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, krzyczał wszystek Izrael głosem wielkim, i rozlegało się po ziemi.

6. I usłyszeli Philistynowie głos wołania, i rzekli: Co to za głos krzyku wielkiego w obozie Hebrejskim? i dowiedzieli się, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. I zlękli się Philistynowie, rzekąc: Przyszedł Bóg do obozu. I wzdychali, mówiąc:

8. Biadasz nam: bo nie była taka radość wczora i dziś trzeci dzień. Biada nam. Kto nas wybawi z ręki tych bogów wysokich? Ci są bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą, na puszczy (3).

9. Umacniajcie się, a bądźcie mężami Philistynowie: abyście nie służyli Hebrejczykom, jako i oni wam służyli: Umacniajcie się, a bijcie się.

10. Zwiedli tedy bitwę Philistynowie, i porażon Izrael i uciekł każdy do namiotu swego: i była porażka barzo wielka, i poległo z Izraela trzydzieści tysięcy pieszych.

11. I skrzynię Bożą wzięto: i dwa synowie Heli umarli, Ophni i Phinees.

12. A bieżąc mąż z Benjamin z wojska, przyszedł do Silo w on dzień, rozdarszy szatę, a prochem głowę posypawszy (4).

13. A gdy on przyszedł, Heli siedział na stołku, patrząc ku drodze. Bo się serce jego lękało o skrzynię Bożą. A on mąż, skoro wszedł, powiedział miastu: i płakało wszystko miasto.

14. I usłyszał Heli głos wołania, i rzekł: Co to za głos tej trwogi? A on pospieszył się i przyszedł, i oznajmił Heli.

15. Lecz Heli już miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, i oczy jego zaćmiły się były, i nie mógł dojrzeć.

16. I rzekł do Heli: Jam jest, którym przyszedł z bitwy, i jam, którym dziś uciekł z wojska. Któremu on rzekł: Cóż się stało synu mój?

17. Odpowiadając on który oznajmiał: Uciekł, pry, Izrael przed Philistynmi, i stał się wielki upadek w ludu,

---

(1) W hebr.: Ebeneser. Ob. niżej 7, 12.
(2) Ob. II. Mojż. 25, 22.
(3) T. j. przy puszczy w morzu Czerwonem.
(4) Na znak żałoby.

nadto i dwa synowie twoi umarli, Ophni i Phinees, i skrzynia Boża wzięta jest.

18. A gdy on pomienił① skrzynię Bożą, spadł z stołka nazad u drzwi, i złamawszy szyję umarł. Bo był człowiek stary i letni: a on sądził Izraela czterdzieści lat.

19. A niewiastka jego, żona Phineesa była brzemienną i blizka porodzenia: i usłyszawszy nowinę, że wzięta skrzynia Boża, a iż umarł świekier jej, i mąż jej, nachyliła się i porodziła: bo przypadły na nię bóle nagłe.

20. A w samym momencie śmierci jej, rzekły, które stały około niej: Nie bój się, boś urodziła syna. Która nie odpowiedziała im, ani obaczyła.

21. I nazwała dziecię Jchabod②, mówiąc: Odjęta jest chwała od Izraela, bo wzięta jest skrzynia Boża, i dla świekra swego, i dla męża swego:

22. I rzekła: Odjęta jest chwała od Izraela, dla tego że wzięta jest skrzynia Boża.

ROZDZIAŁ V.

Filistynowie Archę Bożą postawili wedle bałwana Dagon, tedy bałwan padł przed Archą, i połamał się; Pan Bóg karze Filistyny niemocami, i myszami, i odesłali Archę Filistynowie.

1. Lecz Philistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ją od kamienia pomocy③ do Azotu.

2. A Philistynowie wzięli skrzynię Bożą, i wnieśli ją do Zboru Dagon④, i postawili ją podle Dagona.

3. A gdy na świtaniu wstali Azotczanie nazajutrz, oto Dagon leżał twarzą na ziemi przed skrzynią Pańską, i podnieśli Dagona i postawili go zaś na miejsce jego.

4. I zasię rano nazajutrz wstawszy naleźli Dagona leżącego twarzą swą na ziemi przed skrzynią Pańską: a głowa Dagonowa, i obie dłoni rąk jego ucięte były na progu:

5. A Dagona samego tułów został, a był na swem miejscu. Dla tej przyczyny ofiarownicy Dagon, i wszyscy, którzy wchodzą do Zboru jego, nie depcą na próg Dagon w Azocie, aż do dnia dzisiejszego.

6. Lecz ręka Pańska obciążyła się nad Azotczykami i gubił je: i zaraził na tajemnem miejscu zadnice Azota i granice jego. I wykipiały wsi i pola w pośrodku onej krainy, i narodziło się myszy, i stało się wielkie zamieszanie śmierci wielkiej w mieście⑤. *Psal. 77, 66.*

7. A widząc mężowie Azotczykowie takową plagę, rzekli: Niech nie mieszka u nas skrzynia Boga Izraelskiego: bo twarda jest ręka jego na nas, i na Dagona Boga naszego.

8. A posławszy zebrali wszystkie książęta Philistyńskie do siebie, i rzekli: Co mamy czynić z skrzynią Boga Izraelowego? I odpowiedzieli Gethejczykowie. Niech obwożą w koło skrzynię Boga Izraelskiego. I obwozili w koło skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją oni obwozili: stawała się ręka Pańska w każdem mieście porażki barzo wielkiej, i zarażała męże każdego miasta, od małego aż do więtszego, i gniły wychodzące zadnie jelita ich. I naradzili się Gethejczycy i poczynili sobie siedzenia skórzane①.

① Wymówił.
② Ichabod, już po chwale!
③ Ob. wyżej 4, 1.
④ Ob. Sędz. 16, 23.
⑤ Słowa: I wykipiały.... w mieście, są objaśnieniem, znajdującem się tylko w greckim przekładzie i w Wulgacie; text hebr. ich nie ma.

10. Posłali tedy skrzynię Bożą do Akkarona. A gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaron, zawołali Akkarończycy, mówiąc: Przywieźli do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas pobiła i lud nasz.

11. Posłali tedy i zebrali wszystkie książęta Philistyńskie: którzy rzekli: Puśćcie skrzynię Boga Izraelowego, a niech się wróci na miejsce swoje, a niechaj nas nie zabija i z ludem naszym.

12. Bo był strach śmierci w każdem mieście, i barzo ciężka ręka Boża. Mężowie też, którzy nie pomarli, zarażeni bywali na tajemnem miejscu zadnice: i wstępował krzyk każdego miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

Odesłano Archę z dary, na wozie nowym, krowy od cieląt odjąwszy, i przywieziona do Bethsames, a Bethsamczykowie pomarli dla Archy, i posłali posły, aby ją wzięto do Kariathyarim.

1. Była tedy skrzynia Pańska w ziemi Philistyńskiej siedm miesięcy.

2. I przyzwali Philistynowie ofiarowników i wieszczków, mówiąc: Co uczynimy z skrzynią Pańską? Ukażcie nam jako ją odesłać mamy na miejsce jej. Którzy powiedzieli:

3. Jeśli odsyłacie skrzynię Boga Izraelowego, nie odsyłajcie jej próżnej, ale coście winni, oddajcie jej za grzech②, a tedy będziecie uzdrowieni: i dowiecie się przecz nie odstępuje ręka jego od was.

4. Którzy rzekli: A cóż jest co jej za występek oddać mamy? I odpowiedzieli oni.

5. Według liczby powiatów Philistyńskich, pięć zadnic złotych sprawicie, i pięć myszy złotych: bo jedna plaga była na was wszystkie i na książęta wasze. I uczynicie podobieństwa zadnic waszych i podobieństwa myszy③, które pokaziły ziemię waszę, i dacie Bogu Izraelowemu chwałę: aza snać odejmie rękę swoję od was, i od bogów waszych, i od ziemie waszej.

6. Czemu ociążacie serca wasze, jako ociążał Egipt i Pharao serce swoje? Aza nie potem jako skarany jest, dopiero wypuścił je, i wyszli? *II. Mojż. 12. 31.*

7. Teraz tedy porwijcie i uczyńcie wóz jeden nowy: a dwie krowie ocielone, na które nie kładziono jarzma, zaprzęźcie do woza, a cielęta ich pozawierajcie doma.

8. I weźmiecie skrzynię Pańską, i wstawicie na wóz, i sztuki złote, któreście mu oddali za grzech, wkładziecie w skrzynkę na boku jej: a puśćcie ją, że pójdzie.

9. I patrzyć będziecie: a jeśli drogą granic swych pójdzie ku Bethsames④: on nam to wielkie złe uczynił: lecz jeśli nie, poznamy że nie jego ręka dotknęła nas, ale się z przygody stało.

10. Uczynili tedy tym sposobem: a wziąwszy dwie krowie, które karmiły cielęta, zaprzęgli je w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

① Tych słów: I naradzili się i t. d. niema tekst hebrajski.
② Złóżcie ofiarę za grzech.
③ Porówn. wyżej 5, 6.
④ Miasto izraelskie nad granicą ziemi Filistynów.

11. I wstawili skrzynię Bożą na wóz, i skrzynkę, która miała myszy złote, i podobieństwa zadnic.

12. Poszły tedy krowy prosto drogą, która bieży ku Bethsames, a szły jedną drogą, bieżąc a rycząc, a nie zstąpiły ani w prawo ani w lewo: lecz i książęta Philistyńskie szły za nimi aż do granic Bethsames.

13. A Bethsamczycy żęli pszenicę na dolinie: a podniósszy oczy swe ujrzeli skrzynię, i uradowali się ujrzawszy.

14. A wóz przyszedł na pole Jozuego Bethsamity, i tam stanął. A kamień tam był wielki: i zrąbali ① drwa wozu i włożyli krowy na nie całopalenie Panu.

15. A Lewitowie zstawili skrzynię Bożą, i skrzynkę, która była przy niej, w której były sztuki złote, i postawili na kamieniu wielkim. A mężowie Bethsamitowie ofiarowali całopalenie, i ofiarowali ofiary ② Panu dnia onego.

16. A pięć książąt Philistyńskich patrzyli i wrócili się do Akkaron tego dnia.

17. I te są zadnice złote, które oddali Philistynowie za grzech Panu: Azot jednę, Gaza jednę, Aszkalon jednę, Geth jednę, Akkaron jednę:

18. I myszy złote według liczby miast Philistyńskich pięci powiatów, od miasta murowanego, aż do wsi, która bez muru była, i aż do Abel ③ wielkiego, na którym położyli skrzynię Pańską, która była aż do onego dnia na polu Jozuego Bethsamitczyka.

19. A pobił z mężów Bethsamitczyków, przeto że widzieli ④ skrzynię Pańską: i pobił z ludu siedmdziesiąt mężów, i pięćdziesiąt tysięcy pospólstwa ⑤, i płakał lud dla tego, że Pan poraził pospólstwo porażką wielką.

20. I rzekli mężowie Bethsamitczyków: Któż się będzie mógł ostać przed oczyma Pana Boga świętego tego?

21. I do kogóż pójdzie od nas? i posłali posły do obywatelów Kariathyarim mówiąc: Odwiedli Philistynowie skrzynię Pańską, zstąpcie a odwieźcie ją do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

Archa do Kariathyarim przywieziona do domu Aminadabowego: za upomnieniem Samuelowem lud Izraelski nawrócił się do Pana, i porazili Philistyny za modlitwą Samuelową.

1. Przyszli tedy mężowie Kariathyarim, i odwieźli skrzynię Pańską, i wnieśli ją do domu Abinadab w Gabaa ⑥, a Eleazara syna jego poświęcili ⑦, aby strzegł skrzynię Pańską.

2. I stało się, od którego dnia była skrzynia Pańska w Kariathyarim, minęło dni wiele (bo już był rok dwudziesty) i odpoczynął wszystek dom Izraelów za Panem.

3. Rzekł tedy Samuel ① do wszystkiego domu Izraelowego, mówiąc: Jeśli się ze wszystkiego serca waszego nawracacie do Pana: wyrzućcież bogi cudze z pośrodku was, Baalim i Astaroth: a przygotujcie serca wasze Panu, a służcie jemu samemu, a wyrwie was z ręki Philistynów ①. *V. Mojż. 6, 13. Mat. 4, 10.*

4. Odrzucili tedy synowie Izraelowi Baalim i Astaroth, i służyli Panu samemu.

5. I rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masphath, że się będę modlił za was do Pana.

6. I zeszli się do Masphath, i czerpali wodę i wylewali przed oczyma Pańskiemi ②, i pościli dnia onego, i mówili tam: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelowe w Masphath ③.

7. I usłyszeli Philistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelowi w Masphath, i przyjachały książęta Philistyńskie do Izraela. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, zlękli się przed Philistynami.

8. I rzekli do Samuela: Nie przestawaj za nami wołać do Pana Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Philistynów.

9. I wziął Samuel ④ jagnię ssące jedno, i ofiarował je całopalenie zupełne ⑤ Panu: I wołał Samuel do Pana za Izraelem, i wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel ofiarował całopalenie, że Philistynowie potkali się z Izraelem: i zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Philistynami, i przestraszył je, i porażeni są od oblicza Izrael. *Ekkli. 46, 20.*

11. A wyszedszy mężowie Izraelowi z Masphath, gonili Philistyny, i bili je aż do miejsca, które było pod Bethchar. *Ekkli. 46, 21.*

12. Wziął tedy Samuel kamień jeden, i postawił ji między Masphath, a między Sen, i nazwał imię miejsca onego kamień pomocy ⑥. I rzekł: Aż póty pomagał nam Pan.

13. I uniżeni są Philistynowie, ani przydali więcej, żeby przyjeżdżali na granice Izraelskie: I stała się ręka Pańska na Philistyny po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Philistynowie od Izraela od Akkaron, aż do Geth, i do granice ich: i wyswobodził Izrael z ręki Philistynów, i był pokój między Izraelem i Amorrejczykiem.

15. I sądził też Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego ⑦:

16. I chodził na każdy rok, obchodząc Bethel i Galgala i Masphath, i sądził Izraela na pomienionych miejscach.

17. I wracał się do Ramatha: bo tam był dom jego, i tam sądził Izraela: zbudował też tam ołtarz Panu ⑧.

---

① Zrąbali kapłani tam się znajdujący: gdyż Bethsames było miastem kapłańskiem (Joz. 21, 15.). Za obrębem przybytku ofiar wprawdzie składać nie było wolno; jednak z powodu zaburzeń, w owych czasach składano w innych miejscach. Ob. niżej 9, 12. nota.

② Zapokojne, po których była wspólna uczta.

③ Abel w hebr. płacz; tak nazwano miejsce, gdzie była złożoną arka, po sprowadzeniu jej przez Filistynów (Porówn. w. 14 i 19.).

④ Oglądali z ciekawości, bez uszanowania. Ob. IV. Mojż. 4, 20.

⑤ Tłumaczą niektórzy, że z 50,000 ciekawych, którzy się tam znajdowali, poległo 70 mężów.

⑥ Gabaa znaczy wzgórze. Dom więc Abinadaba był w Kariathiarim na wzgórzu. Według Józefa Flawjusza, historyka żydowskiego, był Abinadab z pokolenia Lewi.

⑦ Poświęcili zapewne według obrządku opisanego w IV. Mojż. 8, 7.

① W skutek ostatniej porażki (wyżej 4, 1.) Izraelici popadli pod moc Filistynów.

② Na znak pokuty, jakoby wodę łez.

③ T. j. kapłan, w imieniu Samuela; albo też Samuel otrzymał szczególne od Boga upoważnienie.

④ T. j. bez porąbania ofiary (ob. III. Mojż. 1, 12), z powodu naglącego niebezpieczeństwa ze strony Filistynów.

⑤ Ob. wyżej 4, 1.

⑥ Nawet jeszcze za Saula.

⑦ Samuel poświęconym został na służbę Bożą przez całe życie (ob. 1, 28.); w Ramatha wystawił ołtarz zapewne z dozwolenia Bożego.

⑧ Samuel, obrany Sędzią na miejsce Helego.



51. ANIOŁ NAPOMINA IZRAELITÓW Sędz. 2, 1—4.

ROZDZIAŁ VIII.

Że Synowie Samuelowi byli łakomi, przeto lud prosił o Króla: któremu Samuel z rozkazania Pańskiego przekłada Prawo królewskie.

1. I stało się, gdy się zstarzał Samuel, postanowił syny swe sędziami nad Izraelem ①.

2. A imię syna jego pierworodnego było Joel ②: a imię wtórego Abia, sędziów w Bersabee.

3. I nie chodzili synowie jego drogami jego: ale się udali za łakomstwem, i brali dary, i sąd wywracali.

4. Przeto zebrawszy się wszyscy starszy Izraelowi, przyszli do Samuela do Ramatha.

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi: postanów nam Króla, aby nas sądził, jako i wszystkie narody mają. *Ozee. 13, 10. Dzieje Ap. 13, 21.*

6. Nie podobała ③ się mowa w oczach Samuela, przeto że mówili: Daj nam Króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do Pana.

7. I rzekł Pan do Samuela: Słuchaj głosu ludu we wszystkiem o coć mówią: boć nie ciebie odrzucili, ale mnie, żebych nie królował nad nimi.

8. Według wszystkich uczynków swych, które czynili odednia, któregom je wywiódł z Egiptu, aż do dnia tego: jako mnie opuszczali, i służyli bogom cudzym, takżeć i tobie czynią.

9. Teraz tedy słuchaj głosu ich: a wszakże oświadcz się przed nimi, a opowiedz im prawo ④ Króla, który ma królować nad nimi.

10. Rzekł tedy Samuel wszystkie słowa Pańskie do ludu, który był prosił Króla u niego,

11. I rzekł: To będzie prawo Króla, który ma panować nad wami: Syny wasze brać będzie, i postawi je na woziech swych, i uczyni sobie jezdne, i którzy mają biegać przed poczwórnemi jego,

12. I poczyni sobie tysiączniki, i setniki, i oracze ról swoich, i żeńce zboża, i rzemieślniki zbrój i wozów swoich.

13. Córki też wasze uczyni sobie aptekarki, i w kucharki, i piekarki.

14. Pola też wasze i winnice i oliwnice co nalepsze weźmie, i rozda sługom swoim.

15. Ale i ze zboża waszego, i z dochodów winnic dziesięcinę ⑤ brać będzie, aby dał rzezańcom i służebnikom swoim:

16. Sługi takież wasze i służebnice, i młodzieńce co lepsze, i osły brać będzie, i obróci na robotę swoję.

17. Z trzód też waszych będzie brał dziesięcinę, a wy będziecie mu niewolnikami.

18. I będziecie wołać w on dzień przed obliczem Króla waszego, któregoście sobie obrali: a nie wysłucha was Pan dnia onego, żeście sobie prosili Króla.

19. A nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego, ale rzekli: Inaczej nie: Król bowiem będzie nad nami.

20. A my też będziemy jako wszystkie narody: a będzie nas król nasz sądził, i będzie wychodził przed nami, i będzie wiódł wojny nasze za nas.

21. I słuchał Samuel wszystkich słów ludu, i mówił je w uszach Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Słuchaj głosu ich, a postanów nad nimi Króla. I rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Niech idzie każdy do miasta swego.

① Pomocnikami swymi.

② Joel nazywał się także Vasseni. I. Par. 6, 28.

③ Nie podobała się; bo Izraelici chcieli mieć króla za przykładem narodów pogańskich, w których wola królewska była jedynem prawem. Żądanie więc Izraelitów, jeśli nie wprost, to przynajmniej ubocznie prowadzić mogło do zerwania z Bogiem. Było zaś ono niesłusznem względem Boga i względem Samuela. Względem Boga: bo Bóg dotychczas sam ze swego ramienia dawał Sędziów, którzy wybawiali naród z postronnej niewoli; — względem Samuela: gdyż ten wiele zasług położył i dobrze rządził. Jeżeli zaś synowie jego błądzili, łatwo było ich zastąpić kim innym.

④ Które królowi będzie słusznie przyznanem, lub które sobie sam przywłaszczy.

⑤ Dwie już dziesięciny obowiązani byli dawać Izraelici (V. Mojż. 14, 22. 23. 28.); ta więc trzecią była.

ROZDZIAŁ IX.

Saul szukając oślic ojcowych, przyszedł do Samuela, a on go i na obiad podejmował, i na noc zostawił.

1. I był mąż z pokolenia Beniaminowego imieniem Cis syn Abiel, syna Seror, syna Bechorath, syna Aphia, syna męża Jemin ①, siłą duży.

2. A miał syna imieniem Saula, wybornego i dobrego: i nie było męża z synów Izraelowych lepszego nadeń, od ramienia i wyżej był wyższy niż wszystek lud.

3. I zginęły były oślice Cis ojca Saul: i rzekł Cis do Saula syna swego: Weźmi z sobą jednego z służebników, a wstawszy idź i szukaj oślic. Którzy gdy przeszli przez górę Ephraim,

4. I przez ziemię Salisa, a nie naleźli, przeszli też przez ziemię Salim, a nie było ich: alić i przez ziemię Jeminego, i nie naleźli.

5. A gdy przyszli do ziemię Suph ②, rzekł Saul do sługi, który był z nim: Pódź a wróćmy się, by snadź ociec mój nie zaniechał oślic, a o nas się nie frasował.

6. Który mu rzekł: Oto jest mąż Boży, w tem mieście, człowiek zacny: wszystko co on mówi, bez wątpliwości się stawa. Teraz tedy pódźmy tam, owa nam powie o drodze naszej, dla którejeśmy przyszli. *Wyżej 7, 17.*

7. I rzekł Saul do sługi swego: Oto pójdziemy: Cóż poniesiemy do męża Bożego ③? Chleba nie stało w taistrach naszych: a podarku nie mamy, którybyśmy dali człowiekowi Bożemu, ani czego inszego.

8. Sługa zaś odpowiedział Saulowi, i rzekł: Oto się nalazła w ręce mojej czwarta część sykla srebrnego, dajmy człowiekowi Bożemu, aby nam oznajmił drogę naszę.

9. (Przedtem w Izraelu tak mawiał każdy, który szedł radzić się Boga: Przydźcie, a pójdziem do Widzącego. Którego bowiem dziś prorokiem zowią, przedtem zwano Widzącym).

10. I rzekł Saul do sługi swego: Barzo dobra mowa twoja, pódź, idźwa. I poszli do miasta, w którem był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, naleźli dziewki wychodzące na czerpanie wody, i rzekli im: A jest tu Widzący?

12. Które odpowiadając rzekły im: Tu jest: oto przed

① Jemini to samo co Benjamin.

② W której było Ramatha m Sophim, ojczyzna Samuela.

③ Według zwyczaju wschodniego nikt nie śmiał przed wyższym stawać bez jakiego podarunku, choćby najmniejszego.

tobą, spiesz się teraz: bo dziś przyszedł do miasta, dziś bowiem jest ofiara ludu na wyżynie①.

13. Wszedszy do miasta, wnet go zastaniecie pierwej niż pójdzie jeść na wyżynę: lud bowiem jeść nie będzie aż on przydzie: ponieważ on błogosławi ofierze, a zatem jedzą ci, którzy są wezwani. A tak teraz wstąpcie, bo go dziś najdziecie.

14. I wstąpili do miasta. A gdy oni chodzili w pośrodku miasta, ukazał się Samuel, wychodząc przeciwko im, aby wstąpił na wyżynę.

15. A Pan objawił był ucho Samuelowe dzień przedtem, niżli Saul przyszedł, rzekąc:

16. O tejże godzinie, o której teraz jest, jutro poślę do ciebie męża z ziemie Beniamin, i pomażesz go za wodza nad ludem moim Izraelskim: i wybawi lud mój z ręki Philistynów, bom wejrzał na lud mój: przyszło bowiem wołanie ich② do mnie.

17. A gdy Samuel wejrzał na Saula, rzekł mu Pan: Oto mąż o którymemci powiedał, ten będzie panował nad ludem moim. *Dz. Apost. 13, 21.*

18. I przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy③, i rzekł: Ukaż mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego.

19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Jam jest widzący, idź przedemną na wyżynę, abyście jedli zemną dzisia, a rano cię odprawię: i wszystko co jest w sercu twojem, oznajmię tobie.

20. A o oślice, któreś dziś trzeci dzień stracił, nie frasuj się, bo się nalazły. A czyjeż będą co nalepsze rzeczy Izraelowe? Izali nie twoje, i wszystkiego domu ojca twego?

21. A odpowiadając Saul rzekł: Azam ja nie jest syn Jemini, z namniejszego pokolenia④ Izraelowego, a ród mój napodlejszy między wszystkimi domy pokolenia Beniamin? Przeczże tedy rzekłeś mi tę mowę?

22. Wziąwszy tedy Samuel Saula i sługę jego, wwiódł je na salę, i dał im miejsce na przodku tych, którzy byli wezwani: bo ich było o trzydzieści mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi: Daj sztukę, którąmci dał i rozkazał, żebyś odłożył osobno u siebie.

24. I podniósł kucharz łopatkę i położył przed Saulem. I rzekł Samuel: Oto co zostało, weźmi przed się, a jedz: bo umyślnie dla ciebie schowano, kiedym wezwał ludu. I jadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. I zeszli z wyżyny do miasta, i mówił z Saulem na sali⑤: i posłał Saulowi na sali, i spał.

26. A gdy rano wstali, i już dniało, wezwał Samuel Saula na sali, mówiąc: Wstań, i odprawię cię, i wstał Saul: i wyszli oba, to jest, on i Samuel.

27. A gdy schodzili na końcu miasta, Samuel rzekł do Saula: Rzecz słudze, że pójdzie przed nami, i minie: a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Pańskie.

---

① Samuel mieszkał najwięcej w Ramathaim (wyżej 7, 17. i niżej 19, 18.). Ofiara, o której tu mowa, była ofiarą zapokojnych. z której wszyscy wspólnie pożywali. Składaną była w Ramathaim, nie w Silo, ani Karjathjarim (gdzie była arka); bo miejsce do składania ofiar (V. Mojż. 12, 5.) ściślej dopiero po wybudowaniu świątyni było oznaczone (II. Par. 7, 12.).

② T. j. Izraelitów.

③ Czyli placu przed bramą miejską, na którym sądy i inne zebrania publiczne się odbywały, podobnie jak w bramie.

④ Po zaciętej walce z innemi pokoleniami. Sędz. 20.

⑤ Na dachu płaskim; bo tam gospodarz wyprowadzał swego gościa na rozmowę i spoczynek.

ROZDZIAŁ X.

Samuel pomazał na Królestwo Saula, opowiedział mu znaki tej rzeczy, potem o jego potwierdzeniu na Królestwo.

1. I wziął Samuel bańkę oliwy, i wylał na głowę jego①, i pocałował go②, i rzekł: Oto cię Pan pomazał za książę nad dziedzictwem jego, i wyzwolisz lud jego z rąk nieprzyjaciół jego, którzy są około niego. A ten ci znak, że cię Bóg za książę pomazał. *Dzieje Ap. 13, 21.*

2. Gdy odejdziesz dzisia odemnie, najdziesz dwu mężów u grobu Rachel③, na granicy Benjamin w Południe, i rzeką tobie: Nalazły się oślice, którycheś chodził szukać: a ociec twój zaniechawszy oślic, troszcze się o was, i mówi: Cóż uczynię z strony syna mego?

3. A gdy ztamtąd odejdziesz, i dalej zajdziesz, i przyjdziesz do dębu Thabor, potkają cię tam trzej mężowie idący do Boga do Bethel④, jeden niosąc troje koźląt, a drugi trzy bochny chleba, a inny niosąc flaszę wina.

4. A gdy cię pozdrowią, dadząć dwoje chleba, i weźmiesz z ręki ich.

5. Potem przyjdziesz na pagórek Boży⑤, kędy jest stanowisko Philistyńskie: a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny, a przed nimi arfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni prorokują⑥.

6. I przypadnie na cię Duch Pański, i będziesz prorokował z nimi, i odmienisz się w męża innego.

7. A tak, gdyć się ziszczą te wszystkie znaki: czyń cokolwiek znajdzie ręka twoja⑦: bo Pan jest z tobą.

8. I znidziesz przedemną do Galgalu, (bo ja znidę do ciebie), abyś ofiarował obiatę, i ofiary zapokojne⑧: siedm dni poczekasz aż przyjdę do ciebie, i ukażęć co masz czynić.

9. A tak, gdy odwrócił ramię swe, aby odszedł od Samuela, odmienił mu Bóg serce⑨ insze, i spełniły się wszystkie znaki dnia onego.

10. I przyszli na pagórek przerzeczony, alić oto gromada proroków przeciwko niemu: i przypadł nań Duch Pański, i prorokował między nimi.

11. A widząc wszyscy, którzy go znali, wczora i dziś trzeci dzień, że był między prorokami i prorokował, rzekli jeden do drugiego: Cóż się to stało synowi Cis? Azaż i Saul między prorokami?

12. I odpowiedział jeden drugiemu, rzekąc: A kto jest ociec ich? I ztądże weszło w przypowieść: Azaż i Saul między proroki?

13. I przestał prorokować, i przyszedł na wyżynę.

---

① Namaszczani byli królowie, podobnie jak kapłani i prorocy, na znak, że Chrystus będzie nie tylko kapłanem i prorokiem; lecz także królem. Ś. Augustyn.

② Pocałował go, hołd mu królewski oddając.

③ Ob. I. Mojż. 35, 19.

④ Bethel, właściwie Dom Boży; jest też miejscowość tegoż nazwiska (I. Mojż. 12, 8. 28, 19. 35, 15.) niedaleko od Silo (Sędz. 20, 18.) gdzie był dom Boży, t. j. przybytek święty. Mężowie więc owi może szli do miasta Bethel, uświęconego jeszcze za patryarchów, albo do Silo, gdzie był przybytek święty, albo do Kariathiarim, gdzie była tymczasowo Arka przymierza złożoną (wyżej 7, 2.).

⑤ Pagórek Boży, hebr.: Gibath-Elohim; według jednych rodzinne miasto Saula (Gabaa, hebr. Gibah, niżej w. 26); według innych miejscowość, gdzie się zwykli byli zbierać prorocy.

⑥ Prorokować znaczy tu śpiewać religijne pieśni, albo mieć mowę pouczającą. Porówn. IV. Mojż. 11, 25. Prorocy bowiem, o których tu mowa, byli to młodzieńcy, lub też dojrzali mężowie, którzy zbierali się w pewne miejsca, aby się poświęcić nauce Zakonu; wykształciwszy się zaś, jedni z natchnienia Bożego, drudzy o własnych siłach prawili, lub śpiewali o rzeczach Bożych. Muzyka towarzyszyła śpiewom. Porówn. niżej 18, 10. IV. Król. 3, 15. Par. 25, 1.

⑦ T. j. czyń, co tylko zechcesz (dla dobra Izraela), wszystko ci się poszczęści.

⑧ Porówn. wyżej 9, 12. nota.

⑨ Dał mu męztwo i mądrość. Zdziwienie, jakie okazali jego znajomi, mówiąc: Czyć i Saul jest prorokiem? (niżej w. 11.), — jest dowodem, że Saul powyższych przymiotów dawniej nie posiadał.

14. I rzekł stryj Saulów do niego, i do sługi jego Gdzieście chodzili? Oni odpowiedzieli: Szukać oślic których gdyśmy nie naleźli, przyszliśmy do Samuela:

15. I rzekł mu stryj jego: Powiedz mi coć mówił Samuel.

16. A Saul rzekł do stryja swego: Powiedział nam, że się nalazły oślice. Lecz o mowie królestwa nie powiedział mu, którą mu Samuel mówił.

17. Potem zezwał Samuel lud do Pana w Maspha (1):

18. I rzekł do synów Izraelowych: To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam wywiódł Izraela z Egiptu, i wyrwałem was z ręki Egiptyanów, i z ręki wszystkich królów, którzy was trapili.

19. A wyście dziś porzucili Boga waszego, który sam wybawił was ze wszego złego, i z ucisków waszych: i rzekliście: Inaczej nic, ale króla postanów nad nami. Teraz tedy stańcie przed Panem według pokoleni waszych, i wedle domów. *Wyżej 8, 7. 19.*

20. I przywiódł Samuel wszystkie pokolenia Izrael, i padł los pokolenia Beniamin.

21. I przywiódł pokolenie Beniamin, i rody jego, i padł ród Metriego, i przyszedł aż do Saula syna Cis: szukali go tedy, i nie naleziono go.

22. I radzili się potem Pana jeśli miał tam przyjść. A Pan odpowiedział: Oto się skrył doma.

23. Bieżeli tedy i wzięli go ztamtąd: i stanął w pośrodku ludu, i był wyższy nad wszystek lud od ramion i wyżej.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Zaiste widzicie kogo Pan obrał, że mu nie masz podobnego między wszystkim ludem. I zawołał wszystek lud, i rzekł, niech żywie król.

25. I opowiedział Samuel przed ludem prawo królewskie (2), i spisał na księgach, i położył przed Panem (3). I rozpuścił Samuel wszystek lud każdego do domu jego.

26. Lecz i Saul odszedł do domu swego do Gabaa: i szła z nim (4) część wojska, których Bóg ruszył serca.

27. Ale synowie Belial (5) mówili: Izali nas ten wybawić może? i wzgardzili im, a nie przynieśli mu darów (6): ale on czynił jakoby nie słyszał.

ROZDZIAŁ XI.

Jako Saul ratował a bronił męże z Jabez Galaad, od Naazona Króla Ammońskiego, a po tej porażce odnowiło się jego Królestwo.

1. I stało się jakoby po Miesiącu, przyciągnął Naas Amonitczyk, i począł walczyć przeciw Jabes Galaad. I rzekli wszyscy mężowie Jabes do Naas: Miej nas z sobą w przymierzu, a będziemyć służyć.

2. Odpowiedział im Naas Amonitczyk: W tem (7) z wami uczynię przymierze, że wyłupię wszystkim wam prawe oka, a dam was na pośmiewiskowe wszystkim Izraelu.

(1) Tam często przybywał Samuel dla odbywania sądów (wyżej 7, 17.). Miejsce to było niedaleko od Silo, gdzie stał święty Przybytek. Porówn. Sędz. 20,1.
(2) Ob. wyżej 8, 11. V. Mojż. 17, 14.
(3) Przed Arką przymierza, gdzie był zakon Mojżesza.
(4) T. j. uznała go królem.
(5) Synami Beljal nazywają się bezbożni, ludzie nie znoszący żadnego prawa, żadnej władzy. Zapewne to oni agitowali za nowym rządem; a gdy go otrzymali, uznać nie chcieli.
(6) Złożenie daru na wschodzie jest tem samem, co gdzieindziej złożenie hołdu (homagium).
(7) W tym, t. j. pod tym warunkiem, że wyłupię wam prawe oko. Tym sposobem uczyniłby ich niezdolnymi już do wojny, a sposobnymi jeszcze na niewolników. Ś. Grzegorz Wielki porównywa ten warunek z podstępem czarta. Czart bowiem wyłupia nam prawe oko, oko duszy, abyśmy nie widzieli rzeczy niebieskich, a przez to stali się niezdolnymi do walki duchowej. Zostawia zaś oko lewe, aby nas tem więcej mogło olśniewać światło doczesne dóbr ziemskich. Tym sposobem, straciwszy pamięć na rzeczy boskie, popada człowiek w tem cięższą niewolę czarta.

3. I rzekli do niego starszy Jabes: Pozwól nam siedm dni, że wyprawiemy posły po wszystkich granicach Izraelowych: a jeśli nie będzie ktoby, nas bronił, wynijdziemy do ciebie.

4. Przyszli tedy posłowie do Gabaa Saulowego: i mówili te słowa gdzie lud słyszał, i podniósł wszystek lud swój głos, i płakał.

5. A oto Saul wracał się idąc za woły z pola (1), i rzekł: Co ma lud że płacze? I powiedzieli mu słowa mężów Jabes.

6. I przypadł Duch Pański na Saula, gdy usłyszał te słowa, i rozgniewała się zapalczywość jego barzo.

7. I wziąwszy obudwu wołów zrąbał w sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich (2) przez ręce posłów mówiąc: Ktokolwiek niewynidzie i nie pójdzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom jego. I padł strach Pański na lud, i wyszli jako mąż jeden.

8. I policzył je w Bezek: i było synów Izraelowych trzy sta tysięcy: a mężów Juda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli (3) posłom, którzy byli przyszli: Tak powiecie mężom, którzy są w Jabes Galaad: Jutro będzie wam wybawienie, gdy się zagrzeje słońce. I przyszli posłowie i oznajmili mężom Jabes: którzy się uradowali.

10. I rzekli (4): Jutro wynidziemy do was, a uczynicie nam wszystko co się wam podoba.

11. I stało się gdy dzień jutrzejszy przyszedł, rozszykował Saul lud na trzy części: i wtargnął wpośród obozu w straż (5) raną, i poraził Ammorrejczyki (6) aż się dzień zagrzał (7): a ostatek się rozpierzchnął, tak że się nie zostało z nich dwa pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Ktoto co mówił: Izali Saul będzie królował nad nami? Wydajcie męże i pozabijamy je. *Wyżej 10, 12.*

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabit dnia tego: bo dziś Pan uczynił zbawienie w Izraelu.

14. I rzekł Samuel do ludu, pódźcie a idźmy do Galgala, i odnówmy tam królestwo (8).

15. I poszedł wszystek lud do Galgala, i uczynili tam Saula Królem przed Panem w Galgala, i ofiarowali tam ofiary zapokojne przed Panem. I weselił się tam Saul i wszyscy mężowie Izraelscy barzo.

ROZDZIAŁ XII.

Samuel dla dziatek swych okazuje się być Niewinnym we wszem ludu Izraelskiemu. Izraela karze z niewdzięczności, znaki z nieba ukazane; upomina lud, aby się trzymał Pana Boga swego

1. I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego, według wszystkiego, coście mówili do mnie, i postanowiłem nad wami Króla.

2. A teraz Król chodzi przed wami: a jam się zstarzał

(1) W starożytności królowie nie wstydzili się uprawiać roli.
(2) Porówn. Sędz. 19. 29.
(3) Izraelici zebrani w Maspha.
(4) Mieszkańcy miasta Jabes do Ammonitów.
(5) Straż znaczy część czasu nocnego.
(6) Nie wiadomo dla czego nasz tłumacz (X. Wujek) położył tu Amorrejczyków, a na marginesie zanotował Ammonitczyków. Text hebrajski, grecki i łaciński mają tu Ammonitów.
(7) T. j. aż do południa.
(8) T. j. potwierdźmy wybór nowego króla przez złożenie ofiar, i może uroczyste namaszczenie.

i osiwiałem: lecz ① synowie moi są z wami: ②, a tak którym obcował przed wami od młodzieństwa mego aż do dnia tego, otom tu jest.

3. Mówcie o mnie przed Panem i przed pomazańcem ③ jego, jeślim wziął czyjego wołu abo osła: jeślim spotwarzył kogo: jeślim ucisnął kogo, jeślim z ręki czyjej wziął dar: a wzgardzę ji dziś i wrócę wam. *Ekkli. 46, 22.*

4. I rzekli: Nie potwarzałeś nas, aniś ucisnął, aniś wziął z ręki czyjej żadnej rzeczy.

5. I rzekł do nich: Świadek jest Pan na was, i świadek pomazaniec jego dnia tego, żeście nic nie naleźli w ręce mojej. I rzekli: Świadek.

6. I rzekł Samuel do ludu ④: Pan, który uczynił Mojżesza i Aarona, i wywiódł ojce nasze z ziemie Egiptskiej.

7. Teraz tedy stójcie, że się rozpierać będę sądem przeciw wam przed Panem, o wszystkie miłosierdzia Pańskie, które uczynił z wami i z ojcy waszemi:

8. Jako Jakób wszedł do Egiptu, i wołali ojcowie waszy do Pana: i posłał Pan Mojżesza i Aarona, i wywiódł ojce wasze z Egiptu: i posadził je na tem miejscu. *I. Mojż. 46, 5.*

9. Którzy zapomnieli Pana Boga swego, i dał je w rękę Sisary hetmana wojska Hasor, i w rękę Philistynów, i w rękę Króla Moab, i walczyli przeciw nim. *Sędz. 4. 2.*

10. Potem wołali do Pana, i mówili: zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalim i Astaroth: teraz tedy wyrwi nas z ręki nieprzyjaciół naszych, a będziemyć służyć.

11. I posłał Pan Jerobaala i Badana ⑤, i Jephtego, i Samuela, i wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych po okolicy, i mieszkaliście przespiecznie. *Sędz. 6, 14.*

12. A ujrzawszy że Naas Król synów Ammonowych przyszedł na was, rzekliście mi: Żadnym sposobem: ale Król będzie nam rozkazował: gdyż Pan Bóg wasz królował nad wami. *Wyżej 8, 19. 10, 19.*

13. Teraz tedy oto jest Król wasz, któregoście obrali i żądali: oto wam dał Pan Króla.

14. Jeśli się będziecie bać Pana, a służyć mu, i słuchać głosu jego, a nie rozdraźnicie ust Pańskich ⑥: będziecie i wy i Król, który wam rozkazuje chodzący za Panem Bogiem waszym.

15. Ale jeśli nie będziecie słuchać głosu Pańskiego ale rozdraźnicie mowy jego: będzie ręka Pańska na was i na ojce wasze.

16. Ale i teraz stójcie: a obaczcie tę rzecz wielką, którą uczyni Pan przed oczyma waszemi.

17. Azaż dziś nie pszeniczne żniwa? będę wzywał Pana, a da gromy i deszcze: a poznacie i ujrzycie, żeście bardzo źle sobie uczynili przed oczyma Pańskimi, prosząc nad sobą Króla.

18. I wołał Samuel do Pana, i dał Pan gromy i deszcze dnia onego ⑦.

19. I zlękł się barzo wszystek lud Pana i Samuela. I rzekł wszystek lud do Samuela: Módl się za sługami twemi do Pana Boga twego, żebyśmy nie pomarli, bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych złość, żeśmy sobie prosili Króla.

20. I rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się: Wyście uczynili to wszystko złe: wszakże nie odstępujcie od tyłu Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego.

21. A nie udawajcie się za nikczemnościami ①, które wam nie pomogą, ani was wyrwą, bo nikczemne są.

22. A nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego: bo przysiągł Pan uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie daj Boże tego się grzechu dopuścić przeciw Panu, abych miał przestać modlić się za wami, i nauczę was drogi dobrej a prostej.

24. A tak bójcie się Pana, a służcie mu w prawdzie i ze wszystkiego serca waszego, boście widzieli wielkie rzeczy, które czynił między wami.

25. Lecz jeśli we złości trwać będziecie: i wy i Król wasz pospołu zginiecie.

① Lecz = także i...
② T. j. wam równi; więc nie macie się ich obawiać.
③ Królem namaszczonym.
④ Tu domyśl: Świadkiem jest (jak ma text grecki) Pan.
⑤ Sędziego tego imienia niema w księdze Sędziów. W hebr. Be-dan może znaczyć: który jest z Dan; Samson zaś z tego pokolenia pochodził.
⑥ Nie pobudzicie Pana do zapowiedzenia wam kary.
⑦ Ś. Hieronim, który długo żył w Palestynie, świadczy, że podczas żniw (Czerwiec - Lipiec) nigdy tam deszcz nie pada.

① Nikczemnościami nazywa Pismo Ś. bałwany.

ROZDZIAŁ XIII.

Jonatas syn Saulów poraził Filistyny, Saul ofiary ofiarował, Samuel go o to karze, i fortel, którym podeszli Filistynowie lud Izraelski.

1. Syn jednego roku był Saul, gdy począł królować, a dwie lecie królował nad Izraelem ②.

2. I wybrał sobie Saul trzy tysiące z Izraela: i były przy Saulu dwa tysiąca w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Jonathą w Gabaa Beniamin, lecz inszy lud odesłał każdego do przybytku jego.

3. I pobił Jonathas ③ straż Philistyńską, która była w Gabaa. Co gdy usłyszeli Philistynowie, Saul zatrąbił w trąbę po wszystkiej ziemi, rzekąc: Niech usłyszą Hebreowie ④.

4. A wszystek Izrael usłyszał tę wieść, pobił Saul straż Philistyńską: i podniósł się Izrael przeciwko Philistynom. Wołał tedy lud ⑤ za Saulem w Galgala.

5. Philistynowie też zgromadzili się, aby walczyli na Izraela, trzydzieści tysięcy ⑥ wozów, i sześć tysięcy jezdnych, a ostatek ludu pospolitego tak wiele jako piasku, który jest na brzegu morskim barzo wielki ⑦. I wyciągnąwszy położyli się obozem w Machmas na wschód Bethawen.

6. Co ujrzawszy mężowie Izraelscy, że w cieśniej byli, (bo był lud utrapiony) pokryli się w jaskiniach, i w skrytych miejscach, i w skałach też i w jamach i w studniach.

7. A Hebreowie ⑧ przeszli za Jordan do ziemie Gad i Galaad. A gdy jeszcze Saul był ⑨ w Galgala, przelękł się wszystek lud, który szedł za nim.

8. I czekał siedm dni według wolej Samuelowej ⑩: lecz Samuel nie przyszedł do Galgalu, i rozbieżał się lud od niego.

② Albo tu, przed wyrazem jednego, opuszczoną jest druga liczba, np. dwadzieścią lub t. p.; albo rozumie się: Jak dziecko jednego roku, tak był niewinnym Saul, gdy począł królować, a po dwóch latach królowania wybrał sobie i t. d. Saul panował 40 lat według Dziej. Ap. 13, 21.
③ Ob. niżej w. 16.
④ O zwycięztwie i powstaną przeciw Filistynom.
⑤ Zebrawszy się.
⑥ Przekład Syryjski i arabski mają: 3,000.
⑦ Wyrażenie to oznacza wielką ilość.
⑧ Ci którzy mieszkali z tej strony Jordanu.
⑨ T. j. a Saul jeszcze pozostał i t. d.
⑩ Ob. wyżej 10, 8.



52. JAHEL I SISARA. Sędz. 4, 22.

9. Rzekł tedy Saul: Przynieście mi całopalenie i zapokojne. I ofiarował całopalenie.

10. A gdy skończył ofiarować całopalenie, oto Samuel przychodził①: i wyszedł Saul przeciwko jemu, aby go przywitał.

11. I rzekł do niego Samuel: Coś uczynił? Odpowiedział Saul: Bom widział iż się lud rozchodził odemnie, a tyś nie przyszedł wedle dni namówionych. A Philistynowie zgromadzili się byli w Machmas:

12. Rzekłem: Teraz zjadą Philistynowie do mnie do Galgala, a nie ubłagałem oblicza Pańskiego. Potrzebą przyciśniony, ofiarowałem całopalenie.

13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, aniś strzegł przykazania Pana Boga twego, któreć przykazał. Czego, byś był nie uczynił, teraz by już był Pan nagotował królestwo twoje nad Izraelem na wieki②.

14. Ale żadną miarą królestwo twoje więcej nie powstanie. Szukał sobie Pan męża według serca swego: i rozkazał mu Pan, aby był książęciem nad ludem jego, przeto żeś nie zachował coć Pan rozkazał. *Dzieje Ap. 13, 22.*

15. I wstał Samuel, poszedł z Galgalów do Gabaa Beniamin. A inny lud poszedł za Saulem przeciwko ludu który walczył na nie idące z Galgala do Gabaa, na pagórku Beniaminowym③. I policzył Saul lud, który się nalazł przy nim, około sześci set mężów,

16. A Saul i Jonathas syn jego, i lud, który się nalazł z nimi, byli w Gabaa Beniamin: a Philistynowie położyli się byli w Machmas.

17. I wyszli na łupienie z obozu Philistyńskiego, trzy ufce. Jeden ufiec udał się przeciw drodze Ephra do ziemie Sual④:

18. A drugi ciągnął drogą Bethoron: a trzeci obrócił się ku drodze granice przyległej dolinie Seboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie najdował się we wszystkiej ziemi Izraelskiej: bo opatrzyli byli Philistynowie, aby snać Hebrejczycy nie uczynili miecza abo oszczepu⑤.

20. Przeto chodził wszystek Izrael do Philistynów, aby zaostrzał każdy lemiesz swój, i motykę, i siekierę, i rydel.

21. A tak zatępiały były ostrza lemieszów, i motyk, i wideł, i siekier, aż do ościenia⑥, poprawy potrzebującego.

22. A gdy przyszedł dzień bitwy, nie nalazł się miecz i oszczep w ręku wszystkiego ludu, który był z Saulem i z Jonatą, oprócz Saula i Jonathy syna jego.

23. Wyszła tedy straż Philistyńska, aby przeszła do Machmas.

---

① Jeszcze w siódmym dniu.
② Utwierdziłby Bóg panowanie twoje, i potomkowie twoi dzierżyliby berło Izraelskie. Zgrzeszył Saul, nie słuchając rozkazu, jaki mu dał Samuel w imieniu Boga (wyżej 10, 8.). A jakkolwiek naglące okoliczności (w. 11 i 12) w części go usprawiedliwiały, jednakże Bóg go ukarał, dla przykładu następców. Ś. Grzegorz W. mówi, że tłumaczenie się Saula (w. 11 i 12) było tylko pokrywką jego pychy.
③ Słów "A inny lud... Beniaminowym" niema w hebr.; są one tylko objaśnieniem wiersza 16. Samuel poszedł z wojskiem Saula do Gabaa.
④ Sual w hebr. znaczy lis.
⑤ Uczynili to Filistynowie od czasów owego zwycięztwa za Helego (o którem wyżej r. 4), kiedy zapanowali nad Izraelitami. Po zwycięztwie za Samuela odniesionem, mogli wprawdzie trudnić się kowalstwem, lecz albo im się nie chciało, albo brakowało majstrów. Na wojnie mogli się obywać bez miecza i oszczepu, gdyż dzielnie władali procą.
⑥ Oścień (stimulus), kij na końcu ostrem żelazem (bodźcem) opatrzony, używany był zamiast bicza, do poganiania wołów przy oraniu.

ROZDZIAŁ XIV.

Jonathas syn Saulów z swym Giermkiem poraził Wojsko Philistyńskie, ale po zwycięstwie, że przeciw przysiędze ojcowskiej miodu skosztował, zaledwie za przyczyną ludu śmierci uszedł.

1. I przydało się dnia jednego, że Jonathas syn Saulów rzekł do pachołka giermka swego: Pódź, a przejdźmy do straży Philistyńskiej, która jest za onem miejscem. A ojcu swemu tego nie powiedział.

2. Lecz Saul mieszkał na końcu Gabaa pod Malogranatem, który był w Magron: a było z nim ludu około sześci set mężów.

3. A Achias syn Achitoba brata Ichaboda syna Phineesa, który poszedł był z Heli kapłana Pańskiego w Silo, nosił Ephod①. Ale i lud nie wiedział gdzie był poszedł Jonathas.

4. A byli między górami, przez które usiłował Jonathas przebyć do strażej Philistyńskiej, wysokie skały z obu stron, a na sposób zębów skały, ztąd i zowąd zawiesiste, imię jednej Boses, a drugiej imię Sene,

5. Skała jedna wyniosła się ku północy przeciw Machmas, a druga ku południu przeciw Gabaa.

6. I rzekł Jonathas do młodzieńca giermka swego: Pódź, przejdziewa do strażej tych nieobrzezańców: jeśli snadź Pan będzie czynił za nami: boć nie trudno Panu wybawić abo w wielu abo w trosze.

7. I rzekł mu giermek jego: Czyń wszystko co się podoba sercu twemu, idź kędy chcesz, a z tobą będę gdziekolwiek zachcesz.

8. I rzekł Jonathas: Oto my idziemy do tych mężów. A gdy się im ukażemy,

9. Jeśli tak rzeką do nas: poczekajcie aż przyjdziem do was: stójmy na swem miejscu, a nie chodźmy do nich.

10. A jeśli rzeką: Wstąpcie do nas: wstąpmy: bo je Pan dał w ręce nasze, to nam będzie za znak②.

11. I ukazali się oba strażej Philistyńskiej; i rzekli Philistynowie: Ono Hebreowie wychodzą z jaskiń, w których się byli pokryli.

12. I mówili mężowie z onej straży do Jonathy, i do giermka jego, i rzekli: Wstąpcie do nas, a ukażemy wam coś. I rzekł Jonathas do giermka swego: Wstąpmy, pódź za mną: bo je Pan dał w ręce Izraelowi. *I. Mach. 4, 30.*

13. A tak wstępował Jonathas pnąc się na rękach i na nogach, i giermek jego za nim. Tedy jedni padali③ przed Jonathą, a drugich giermek jego zabijał idąc za nim.

14. A była pierwsza porażka, którą poraził Jonathas i giermek jego, około dwudziestu mężów na połowicy staja, które zwykło para wołów na dzień zorać.

15. I stał się dziw④ w obozie, po polach⑤: ale i wszystek lud straży ich, którzy byli wyjachali dla łupu, zdumiał się, i strwożyła się ziemia, i stał się jako dziw od Boga:

16. I wyjrzeli stróżowie Saulowi, którzy byli w Gabaa Beniamin, a ono moc porażonych, i tam i sam uciekających.

---

① Był arcykapłanem. Ob. II. Mojż. 28, 6.
② To będzie znakiem, że Bóg da nam zwycięztwo nad nimi (Filistynami).
③ Ze strachu.
④ W hebr. strach.
⑤ Między wojskiem filistyńskiem. Ob. wyżej 13, 5.

17. I rzekł Saul do ludu, który był z nim: Poszukajcie, a obaczcie ktoli z nas odszedł. A gdy się dowiadowali, naleziono że niemasz Jonathy i giermka jego.

18. I rzekł Saul do Achia, przystaw skrzynię Bożą① (bo tam była skrzynia Boża w on dzień z synmi Izraelowymi).

19. A gdy Saul mówił do kapłana②, trwoga wielka wszczęła się w obozie Philistyńskim: i pomału się wzmagała, i głośniej się rozlegała. I rzekł Saul do kapłana: Wściągni ręki twojej③.

20. Zawołał tedy Saul i wszystek lud, który był z nim, i przyszli aż na miejsce bitwy: ano każdego miecz był obrócon na towarzysza jego, a porażka barzo wielka.

21. Lecz i Hebreowie, którzy z Philistynami byli wczora, i dziś trzeci dzień, i przyjachali byli z nimi w obozie④, wrócili się, aby byli z Izraelem, którzy byli z Saulem i z Jonathą.

22. Wszyscy też Izraelczycy, którzy się byli pokryli, na górze Ephraim, usłyszawszy, że uciekali Philistynowie, złączyli się z swemi w bitwie. I było z Saulem około dziesiąci tysięcy mężów.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Bethawen.

24. A mężowie Izraelscy złączyli się z sobą⑤ dnia onego: a Saul poprzysiągł lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby jadł chleb aż do wieczora, aż się pomszczę nad nieprzyjacioły memi. I nie jadł wszystek lud chleba:

25. I wszystko pospólstwo ziemie przyszło do lasa, w którym był miód na polu⑥.

26. I wszedł lud do lasa, i ujrzał miód płynący, ale żaden nie przytknął ręki do ust swoich, bo się bał lud przysięgi.

27. Ale Jonathas nie słyszał, gdy ociec jego lud poprzysięgał: i ściągnął koniec laski, którą miał w ręce, i omoczył ji w plastrze miodu: i obrócił ręką swą do ust swoich, i oświeciły się oczy jego ⑦.

28. I odpowiedając jeden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał lud ociec twój, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby jadł chleb dzisia (a lud był ustał):

29. I rzekł Jonathas: Strworzył ociec mój ziemię⑧: widzieliście sami, że się oświeciły oczy moje: dla tego żem ukusił trochę miodu tego.

30. Jako daleko więcej, gdyby się lud był najadł korzyści nieprzyjaciół swych, którą nalazł? azaby nie więtsza była porażka w Philistynach?

31. Bili tedy dnia onego Philistyny od Machmas aż do Ajalon. I spracował się lud barzo:

32. A obróciwszy się do łupów, pobrał owce i woły i cielce, i rzezali na ziemi⑨ i jadł lud ze krwią⑩.

33. I powiedzieli Saulowi mówiąc: że lud zgrzeszył Panu, jedząc ze krwią. Który rzekł: Zgrzeszyliście: przytoczcie do mnie już teraz kamień wielki.

34. I rzekł Saul: Rozbieżcie się między lud, a rzeczcie im, aby przywiódł do mnie każdy wołu swego i barana zabijcie na nim, a jedźcie, a nie zgrzeszycie Panu, jedząc ze krwią. A tak przywiódł wszystek lud każdy wołu w ręce swojej aż do nocy: i zabijali tam.

35. I zbudował Saul ołtarz Panu①: a tedy naprzód począł budować ołtarz Panu ②.

36. I rzekł Saul: przypadnimy na Philistyny w nocy, a burzmy je aż objaśnieje zaranek, i niezostawmy z nich męża. A lud odpowiedział: Czyń wszystko co się zda być dobrze w oczach twoich. I rzekł kapłan: Przystąpmy sam do Boga③.

37. I radził się Saul Pana, Mamli gonić Philistyny? Daszli je w ręce Izraelowi? I nie odpowiedział mu dnia onego.

38. I rzekł Saul: Przywiedźcie tu wszystkie węgły ludu: a dowiadujcie się, i patrzcie przez kogo stał się grzech ten dziś.

39. Żywie Pan zbawiciel Izraelski, iż jeśli przez Jonathę syna mego się stał, bez żadnego odmienienia umrze. Na co mu się żaden ze wszystkiego ludu nie sprzeciwił④.

40. I rzekł do wszego Izraela: Odstąpcie wy na jednę stronę, a ja z Jonathą synem moim będę na drugiej stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co jest dobrego w oczach twoich uczyń.

41. I rzekł Saul do Pana Boga Izraelowego: Panie Boże Izraelów daj znak: Co jest, żeś nie odpowiedział słudze twemu dzisia? Jeśli na mnie, abo na Jonacie synu moim jest ta nieprawość, daj pokazanie :⑤ abo jeśli ta nieprawość jest na ludu twoim, daj poświącenie. I nalezion jest Jonathas i Saul⑥, a lud wyszedł.

42. I rzekł Saul: Rzućcie los między mną a między Jonathą, synem moim. I padł los na Jonathę.

43. I rzekł Saul do Jonathy: Powiedz mi coś uczynił. I powiedział mu Jonathas: i rzekł: Kosztując skosztowałem końcem laski, która była w ręce mojej, trochę miodu, a oto ja umieram.

44. I rzekł Saul: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że śmiercią umrzesz Jonatha⑦.

45. I rzekł lud do Saula: A więc Jonathas umrze, który uczynił zbawienie to wielkie w Izraelu? To niesłuszna: żywie Pan jeśli spadnie włos z głowy jego na ziemię, bo z Bogiem czynił dzisia. Wybawił tedy lud Jonathę, że nie umarł.

46. I odjachał Saul, a nie gonił Philistynów: a Philistynowie też poszli na miejsca swoje.

47. A Saul potwierdziwszy królestwo⑧ nad Izraelem, walczył w około przeciw wszystkim nieprzyjaciołom jego, przeciw Moab, i synom Ammon, i Edom, i królem Soba, i Philistynem, a gdziesiękolwiek obrócił, wygrawał.

48. I zebrawszy wojsko poraził Amaleka, i wyrwał Izraela z ręki pustoszących go.

---

① Przystąp do arki, aby się radzić Pana, co czynić wypada. Porówn. niżej w. 35. 37.
② Arcykapłana.
③ Ręce wyciągnięte miał do modlitwy.
④ Zapewne zmuszeni przez Filistynów do służby w ich obozie.
⑤ W hebr: A mężowie izraelscy byli znużeni.
⑥ Dzikie pszczoły składają miód w wydrążeniach drzew, skał, w szczelinach ziemi i t. p. Porówn. Sędz. 14, 8.
⑦ Orzeźwił się. Porówn. wyżej w. 24. nota.
⑧ T. j. Ojciec mój osłabił ludzi.
⑨ Nie na kamieniu, jak zwykle, dla czystości.
⑩ Krew należało wprzód wytoczyć. Ob. III. Mojż. 3, 17.

① Na pamiątkę zwycięztwa, jak to czynili patryarchowie. I. Mojż. 12, 7. 8. 13, 4. 33, 20. 35, 1. 3. 7.
② T. j. to był pierwszy objaw jego wdzięczności ku Bogu.
③ T. j. pierwej poradźmy się Pana przy arce, przez losy święte Urim i Thummim. II. Mojż. 28, 30.
④ W hebr.: Na co nikt nie odpowiedział z całego ludu, t. j. nikt nie rzekł Amen.
⑤ Wyjaw przestępcę.
⑥ Los padł po tej stronie, na której był Saul z Jonatą (porówn. w. 40).
⑦ Niech mię Bóg ukarze, jeśli nie umrzesz śmiercią Jonathanie.
⑧ Przez wypędzenie Filistynów, którzy dotąd przewodziii Izraelitom, powaga Saula wzrosła.

49. A synowie Saulowi byli Jonathas i Jessui, i Melchisua: a imiona dwu córek jego, imię pierworodnej Merob, a imię młodszej Michol.

50. A imię żony Saulowej Achinoam córka Achimaas: a imię hetmana wojska jego Abner, syn Ner, brat stryjeczny Saulów.

51. A Cis był ociec Saulów, a Ner ociec Abnerów syn Abielów.

52. A walka przeciw Philistynom była tęga po wszystkie dni Saulowe. Bo kogokolwiek ujrzał Saul męża silnego i sposobnego na wojnę, przyjmował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

Samuel z rozkazania Bożego Saulowi Amalechity rozkazał wygubić. Ale on to przestąpiwszy, i Króla Agag, i co lepsze plony zachował: przeco Samuel go karze, przekładając posłuszeństwo nad ofiary. Potem sam Samuel zabił Agag, a Saula od Pana porzuconego żałuje.

1. I rzekł Samuel do Saula: Mnie posłał Pan, abym cię pomazał na królestwo, nad ludem jego Izraelskim: a tak teraz słuchaj głosu Pańskiego:

2. To mówi Pan zastępów: Obliczyłem, cokolwiek uczynił Amalek Izraelowi, jako się mu zastawił na drodze, gdy wychodził z Egiptu ①. *II. Mojż. 17, 8.*

3. Przetoż teraz idź, a pobij Amaleka, a zburz wszystko jego: nie przepuszczaj mu, ani pożądaj niczego z rzeczy jego: ale wybij od męża aż do niewiasty, i dziecię i ssącego ②, wołu i owcę, wielbłąda i osła.

4. Rozkazał tedy Saul ludowi, i policzył je jako baranki: dwieście tysięcy pieszych, i dziesięć tysięcy mężów Judzkich.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, uczynił zasadzkę przy potoku ③.

6. I rzekł Saul: Cynaeowi ④: Idźcie, odstąpcie i wynidźcie od Amalek: abych snadź nie zagarnął cię z nim. Boś ty uczynił miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelowemi, gdy wychodzili z Egiptu ⑤. I odstąpił Cynejczyk z pośrodku Amalek.

7. I poraził Saul Amalek od Hewila, aż przyjdziesz do Sur, który jest na przeciw Egiptowi.

8. I pojmał Agaga Króla Amalek żywego: a wszystek lud pobił paszczęką miecza.

9. I przepuścił Saul i lud Agagowi, i co lepszym trzodom owiec i bydła, i szatom, i baranom, i wszystkim rzeczom co piękniejszym, ani chcieli ich wyniszczyć: a cokolwiek było podłego i nikczemnego, to pokazili ⑥.

10. I stało się słowo Pańskie do Samuela rzekąc:

11. Żal ⑦ mi, żem uczynił Saula Królem: bo mię opuścił, a słowa mego skutkiem nie wypełnił. I zafrasował się Samuel, i wołał do Pana całą noc.

12. A gdy wstał w nocy Samuel, aby szedł do Saula rano: dano znać Samuelowi, że Saul przyszedł do Carmela, i postawił sobie frambogę tryumfalną ①, a wróciwszy się pojachał i wstąpił do Galgala. Przyszedł tedy Samuel do Saula, a Saul ofiarował całopalenie Panu z pierwocin korzyści, które był przygnał od Amaleka ②.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł do niego Saul: Błogosławionyś ty Panu, wypełniłem słowo Pańskie.

14. I rzekł Samuel: A cóż to za wrzask trzody, który brzmi w uszach moich, i rogatego bydła, który ja słyszę?

15. I rzekł Saul: Z Amalek przygnano je: bo lud przepuścił co lepszym owcam i bydłu, aby je ofiarowano Panu Bogu twemu ③, a ostatekęśmy pobili.

16. I rzekł Samuel do Saula: Dopuść mi, a powiem ci co mówił Pan do mnie w nocy. I rzekł mu: Powiedz.

17. I rzekł Samuel: Izali, gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową nad pokoleńmi Izraelowemi? I pomazał cię Pan za króla nad Izraelem,

18. I posłał cię Pan w drogę, i rzekł: Idź, a wybij grzeszniki Amalek, a będziesz walczył na nie, aż je do szczętu wytracisz.

19. Czemużeś nie słuchał głosu Pańskiego: aleś się rzucił do korzyści, i uczyniłeś złe przed oczyma Pańskiemi?

20. I rzekł Saul do Samuela: I owszem usłuchałem głosu Pańskiego, i szedłem w drogę, w którą mię Pan posłał, i przywiódłem Agaga Króla Amalek, i pobiłem Amalek.

21. A lud pobrał z korzyści owce i woły pierwociny tych, które są pobite, aby je ofiarował Panu Bogu swemu w Galgalach.

22. I rzekł Samuel: Azaż Pan chce całopalenia i ofiar, a nieraczej aby słuchano głosu Pańskiego? Lepsze bowiem jest posłuszeństwo niżli ofiary: a usłuchać lepiej niżli ofiarować tłustość baranów ④. *Ekkli. 4, 17. Oze. 6, 6. Mat. 9, 13. 12, 7.*

23. Bo jakoby grzech wieszczbiarstwa jest, przeciwić się: a jako złość bałwochwalstwa, nie chcieć słuchać. Za to tedy, żeś odrzucił mowę Pańską, odrzucił cię Pan, abyś nie był Królem.

24. I rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił mowę Pańską i słowa twoje, bojąc się ludu, i słuchając głosu ich.

25. Ale teraz proszę znoś grzech mój, a wróć się zemną, że się pokłonię Panu.

26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wrócę się z tobą, boś odrzucił słowo Pańskie, i odrzucił cię Pan, abyś nie był Królem nad Izraelem.

27. I obrócił się Samuel, aby poszedł: a on uchwycił wierzch płaszcza jego, który się też oderwał.

28. I rzekł do niego Samuel: Oderwał Pan królestwo

---

① Już wtedy była postanowiona zagłada Amalecytów; teraz (po 400 latach) przystąpiono do jej wykonania; Bóg często odwleka swoje sądy; ale im dłużej czeka z wyrokiem, tem straszliwiej karze.

② Dla czego nawet dzieci przy piersi będące skazane zostały na śmierć? — Wyroki boskiej sprawiedliwości są niezbadane dla nas; ani też nie powinniśmy zapatrywać się na nie ze względów litości. Smierć dla tych dziatek była z jednej strony karą za grzech, w którym się poczęły, z drugiej zaś dobrodziejstwem. Dorosłszy bowiem, wstępowałyby w ślady rodziców i zgotowałyby sobie nieszczęśliwą wieczność; umierając zaś wcześnie, ochroniły się od potępienia.

③ T. j. w dolinie. Potoki bowiem zimą zapełniają łożyska swe w dolinach, a latem wysychają.

④ T. j. Cynejczykom. Porówn. IV. Mojż. 24, 21.

⑤ Porówn. IV. Mojż. 10, 29. Sędz. 1, 16.

⑥ Zniszczyli.

⑦ Porówn. I. Mojż. 6, 6. Bóg w wyrokach swych nieodmienny, nie może żałować jak człowiek. Z powodu zaś, że język nasz nie jest dostatecznym na wyrażenie istoty i doskonałości Bożych, mówimy, że Bóg żałuje, gdy w skutek grzechu zniewolony jest łaskę swą odsunąć od człowieka.

① Łuk tryumfalny. Nie tylko więc zgrzeszył Saul, gdy przeciw rozkazowi Bożemu oszczędzał zdobycz od zniszczenia, ale i przez pychę; gdy sobie chwałę ze zwycięztwa przyznawał. Karmel, o którym tu mowa, leży w pokoleniu Judy.

② Do Galgali. W hebr. niema słów: Przyszedł tedy.... Amaleka; są one objaśnieniem w. 21.

③ Łakomstwo i nieposłuszeństwo swoje pozoruje Saul nabożeństwem, i winę składa na lud.

④ Posłuszeństwo dla rozkazu Pańskiego jest koniecznem; składanie zaś ofiar pozostawione woli człowieka. Przez ofiarę człowiek składa Bogu mięso zwierząt, — przez posłuszeństwo swoją własną wolę ofiaruje; ofiara składa się za grzechy już popełnione; posłuszeństwo chroni od grzechów nadal. Ś. Grzegórz W.

Izraelskie dziś od ciebie, i dał je bliźniemu twemu lepszemu niżliś ty. *Niżej 28, 17.*

29. A zwycięzca① w Izraelu nie przepuści, ani żalem się nie zmiękczy, bo nie jest człowiekiem, żeby miał żałować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże teraz uczci② mię przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się zemną, abyś się pokłonił Panu Bogu twemu.

31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem: i pokłonił się Saul Panu,

32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agag Króla Amalek. I przywiedziono przedeń Agaga barzo tłustego i drżącego. I rzekł Agag: I tak li rozłącza gorzka śmierć③?

33. I rzekł Samuel: Jako miecz twój uczynił, że bez dzieci były niewiasty, tak bez dzieci będzie między niewiastami matka twoja. I rozsiekał go w sztuki przed Panem w Galgalach④.

34. I poszedł Samuel do Ramatha: a Saul wstąpił do domu swego do Gabaa.

35. I niewidział⑤ więcej Samuel Saula aż do dnia śmierci swej: wszakże płakał Samuel Saula, że Pan żałował, iż go uczynił Królem nad Izraelem.

ROZDZIAŁ XVI.

Wzgardziwszy Pan Saula, Dawida na Królestwo Samuel pomazał. Dawid, grając na arfie przed Saulem, nieco mu pomocy przynosił, na trapienie, które cierpiał od złego Ducha.

1. I rzekł Pan do Samuela: Pókiż płaczesz Saula, gdyżem go ja odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? napełni róg twój oliwą, a pódź, że cię poślę do Izai Bethlehemczyka: bom sobie opatrzył Króla między synmi jego.

2. I rzekł Samuel: Jakoż mam iść? bo się dowie Saul, i zabije mię. I rzekł Pan: Weźmiesz cielca z stada w ręce twojej, i rzeczesz: Przyszedłem ofiarować Panu.

3. I wzowiesz Izai na ofiarę, a ja tobie każę⑥, co masz czynić, i pomażesz któregoć kolwiek pokażę.

4. Uczynił tedy Samuel, jako mu Pan mówił. I przyszedł do Bethlehem, i zdziwili się starszy miasta, zabieżawszy mu i rzekli: Spokojne li jest przyście twoje⑦?

5. I rzekł: Spokojne. Przyszedłem ofiarować Panu, poświęćcie się⑧, a pódźcie zemną, żebym ofiarował. A tak poświęcił Izai i syny jego, i wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy weszli, ujrzał Eliaba, i rzekł⑨: Izali przed Panem jest pomazaniec jego?

7. I rzekł Pan do Samuela: nie patrz na twarz jego, ani na wysokość wzrostu jego: bom go odrzucił: ani według pojrzenia człowieczego ja sądzę: bo człowiek widzi co się pokazuje, a Pan patrzy na serce. *Psal. 7, 10.*

8. I zawołał Izai Abinadab, i przywiódł go przed Samuela: który rzekł: ani tego Pan obrał.

① Prawdziwy zwycięzca, który dał Saulowi zwycięztwo, a Saul je sobie przypisał.

② Z tego widać, jak nieszczerym był żal Saula (w. 24.); tak mu chodzi o zachowanie swej czci! Gdyby miał żal prawdziwy, wolałby raczej wzgardę, aniżeli cześć. Ś. Grzegorz.

③ Zamiast: I przywiedziono.... śmierć? — w hebr. jest: Tedy przyszedł do niego (Samuela) Agag wesoły i mówił: Zaprawdę odeszła gorycz śmierci. Myślał bowiem: że skoro król go ocalił, to niema się już obawiać kapłana.

④ Los Agaga, przepowiedziany przed 400 przeszło laty. Ob. IV. Mojż. 24, 7.

⑤ T. j. nie odwiedzał.

⑥ Ukażę.

⑦ Przyjście twoje czy zwiastuje co dobrego? Sądzili bowiem, że może im prorok jaką karę przyszedł zapowiedzieć.

⑧ Przygotujcie sie przez oczyszczenie i wstrzemięźliwość, abyście mogli brać udział w ofierze. Porówn. II. Mojż. 19, 10.

⑨ Do siebie, radząc się Pana.

9. A Izai przywiódł Samma, o którym rzekł: I tego Pan nie obrał.

10. A tak przywiódł Izai siedmi synów swoich przed Samuela: I rzekł Samuel do Izai. Nie obrał Pan z tych.

11. I rzekł Samuel do Izai: A już to wszyscy synowie? który odpowiedział: Jeszcze został mały, i pasie owce. I rzekł Samuel do Izai: Pośli, a przywiedź go: bo nie siędziemy do stołu aż on tu przyjdzie.

12. A tak posłał i przywiódł go. A był lisowaty①, i wdzięczny na wejrzeniu, i pięknej twarzy. I rzekł Pan: wstań, pomaż go, boć ten jest.

13. Wziął tedy Samuel róg oliwy i pomazał go wpośrodku braciej jego②: i obrócony jest Duch Pański na Dawida, od onego dnia, i na potem: A Samuel wstawszy poszedł do Ramatha. *II. Król. 7, 8. Psal. 77, 70. 88, 21. Dzieje Ap. 7, 46. 13, 22.*

14. A Duch Pański odstąpił od Saula, a miotał go duch zły od Pana③.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto duch Boży zły miece cię.

16. Niech rozkaże Pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukają człowieka, co by umiał grać na arfie, że gdy cię napadnie duch Pański zły, zagra ręką swą i lżej ci będzie④.

17. I rzekł Saul do sług swoich: Opatrzcież mi tedy kogo dobrze grającego, a przywiedźcie go do mnie.

18. I odpowiedając jeden z sług rzekł: Otom widział syna Izai Bethlehemitczyka umiejącego grać na arfie, i dużego siłą, i męża walecznego i roztropnego w mowie, i męża gładkiego: a Pan jest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Izai, mówiąc: Pośli do mnie Dawida syna twego, który jest na pastwiskach.

20. Wziął tedy Izai osła, nałożonego chlebem, i łagwicę wina i koźlę, z kóz jedno, i posłał przez rękę Dawida syna swego Saulowi⑤.

21. I przyszedł Dawid do Saula, i stanął przed nim⑥: a on się go barzo rozmiłował i był u niego giermkiem,

22. I posłał Saul do Izai mówiąc: Niech stoi Dawid przed oczyma memi: bo nalazł łaskę w oczach moich.

23. A tak kiedykolwiek duch Pański zły porywał Saula: brał Dawid arfę i grał ręką swą i ochładzał się Saul, i lżej mu bywało: bo duch zły odchodził od niego.

ROZDZIAŁ XVII.

Philistynowie się zebrali na lud Izraelski z Goliathem, którego Dawid z procy zabił i uciąwszy głowę przyniósł Saulowi.

1. A zebrawszy Philistynowie wojska swe na walkę, zeszli się do Socho Juda, i położyli się obozem między Socho i Azeka, na granicach Dommim.

2. A Saul i synowie Izrael zebrawszy się przyciągnęli do doliny Therebinthu, i uszykowali wojsko ku bitwie przeciw Philistynom.

① T. j. żółtowłosy; co na wschodzie uważane jest za piękność.

② Namaścił go na następcę Saula, gdy ten umrze. Bracia mogli być świadkami tego namaszczenia, nie rozumiejąc. co ono znaczy. Mogli tylko mniemać, że Bóg do czegoś nadzwyczajnego powołuje Dawida.

③ T. j. z dopuszczenia Bożego. Skoro go Duch Boży opuścił, Saul stał się ponurym, melancholijnym, i często do szaleństwa dochodził (Ś. Chryzostom). Może to było opętanie, jak ójcowie śś. tłumaczą.

④ Swięte pieśni przy muzyce odpędzały smutek i zgryzoty; obudzały chwilowo święte myśli, a przeto oddalały wpływ ducha złego.

⑤ Porówn. wyżej 9, 7.

⑥ Stać przed kim = usługiwać komu.

3. A Philistynowie stali na górze z tej strony, a Izraelczycy stali na górze z drugiej strony, a Dolina była między nimi.

4. I wyszedł mąż bękart(1) z obozu Philistyńskiego, imieniem Goliath, z Geth w zwyż na sześciu łokiet i piędzi(2):

5. A przyłbica miedziana na głowie jego, a w karacenę(3) łuszczastą się ubierał, a waga karaceny jego pięć tysięcy syklów miedzi była(4).

6. I nakolanki miedziane miał na goleniach: a puklerz miedziany zakrywał ramiona jego.

7. A oszczepisko oszczepu jego było jako nawój tkacki: a grot oszczepu jego miał sześćset syklów żelaza: a giermek jego szedł przed nim.

8. I stanąwszy wołał na ufce Izraelskie, i mówił im: Czemuście wyciągnęli gotowi ku bitwie? Azam ja nie jest Philistyn, a wyście słudzy Saulowi? Obierzcie z siebie męża, a niechaj wynidzie na pojedynek.

9. Będzieli się mógł potkać ze mną, a zabije mię: będziemy waszy niewolnicy: lecz jeśli ja przemogę i zabiję go: wy będziecie niewolniki, i będziecie nam służyć.

10. I mawiał Philistyn: Jam dziś urągał ufcom Izraelskim: dajcie mi męża i niech czyni zemną pojedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul i wszyscy Izraelczycy takowe mowy Philistyńczyka, zdumiewali się i lękali barzo.

12. A Dawid był syn męża Ephratejczyka, o którym wyżej powiedziano, z Bethlehem Juda, któremu imię było Izai, który miał ośmi synów, a był mąż za dni Saulowych stary i zeszły w leciech między mężami. *Wyżej 16, 1.*

13. I poszli trzej synowie jego starszy za Saulem na wojnę: a imiona trzech synów jego, którzy poszli na wojnę: Eliab pierworodny, a wtóry Abinadab, a trzeci Samma.

14. Lecz Dawid był namniejszy. Gdy tedy trzej starszy szli za Saulem,

15. Odszedł Dawid, i wrócił się od Saula, aby pasł trzodę ojca swego w Bethlehem.

16. A Philistyńczyk wychadzał rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. Rzekł tedy Izai do Dawida syna swego: Weźmi braciej swej ephi prażma(5) i dziesięcioro chleba tego, a bież do obozu, do braciej swej,

18. A dziesięć serów tych zaniesiesz do rotmistrza(6): a nawiedzisz bracią swą, jeśli się im dobrze wiedzie(7): i z którémi są uszykowani, dowiedz się.

19. A Saul i oni, i wszyscy synowie Izraelowi, w dolinie Therebinthu walkę wiedli z Philistynami.

20. Wstał tedy Dawid rano i poruczył trzodę stróżowi: a nabrawszy na się poszedł jako mu był przykazał Izai.

21. I przyszedł na miejsce Magala(8), i do wojska, które wyszedszy ku bitwie okrzyk było uczyniło w potykaniu. Bo się był zszykował lud Izraelski, ale i Philistynowie przeciwko byli pogotowiu.

22. Zostawiwszy tedy Dawid rzeczy, które był przyniósł pod ręką stróża u tłomoków, bieżał na miejsce bitwy, i pytał się, jeśli się na wszem dobrze powodziło braciej jego.

23. A gdy on jeszcze rozmawiał z nimi, ukazał się mąż on bękart(1), wstępujący imieniem Goliath, Philistyn, z Geth, z obozu Philistynów: i gdy mówił też słowa, słyszał Dawid.

24. A wszyscy Izraelczycy, gdy ujrzeli męża, uciekli od oblicza jego, bojąc się go barzo.

25. I rzekł ktoś jeden z Izraelczyków: A widzieliżeście tego męża, który wychodzi? Wychodzi, aby urągał Izraelowi. Męża tedy, któryby go zabił, ubogaci Król bogactwy wielkiemi, i da mu córkę swoję, a dom ojca jego uczyni wolnym od podatków w Izraelu.

26. I rzekł Dawid do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: co dadzą mężowi, który zabije Philistyna tego, a odejmie hańbę od Izraela? Bo cóż to za Philistyńczyk nieobrzezaniec, który urągał ufcom Boga żywiącego?

27. I powiadał mu lud też mowę, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabije.

28. Co gdy usłyszał Eliab brat jego starszy, gdy on mówił z drugiemi, rozgniewał się na Dawida, i rzekł: Po coś przyszedł, a czemuś opuścił trochę owiec onych na puszczy? Znamci ja pychę twoję, i niecnotę serca twego: boś przyszedł, żebyś widział bitwę.

29. I rzekł Dawid: Cóżem uczynił? azaż to nie jest słowo(2)?

30. I ustąpił trochę od niego ku drugiemu, i rzekł tęż mowę. I odpowiedział mu lud słowo jako i pierwej.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i powiedziano je przed oczyma Saul.

32. Do którego gdy był przywiedziony, rzekł mu: Niech nie upada serce niczyje dla tego: ja sługa twój pójdę, a potkam się z Philistynem.

33. I rzekł Saul do Dawida: Nie możesz się oprzeć Philistynowi temu, ani się z nim potkać: boś ty młodzieńczyk, a ten mąż waleczny od młodości swojej.

34. I rzekł Dawid do Saula: Pasał sługa twój trzodę ojca swego, a przychodził lew abo niedźwiedź i porywał barana z pośrodka trzody: *Ekkli. 47, 3.*

35. I goniłem je i biłem je, i wydzierałem z paszczęki ich: a oni rzucali się na mię, i ujmowałem gardła ich, i uduszałem, i zabijałem je.

36. Bo i lwa, i niedzwiedzia zabiłem ja sługa twój: a tak będzie i ten Philistyńczyk nieobrzezaniec, jako jeden z nich. Teraz pójdę a odejmę hańbę ludu. bo cóż to jest za Philistyn nieobrzezany? który śmiał złorzeczyć wojsku Boga żywego?

37. I rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z ręki lwa, i z ręki niedźwiedzia, ten mię wybawi z ręki Philistyna tego. I rzekł Saul do Dawida: Idź, a Pan niech z tobą będzie.

38. I oblókł Saul Dawida w szaty swoje, i włożył hełm miedziany na głowę jego, i ubrał go w karacenę.

39. Przypasawszy tedy Dawid miecz jego na szaty swoje, jął kosztować, jeśliby zbrojno mógł chodzić: bo nie miał zwyczaju. I rzekł Dawid do Saula: Nie mogę tak chodzić, bo nie mam zwyczaju. I złożył je,

40. I wziął kij swój, który zawsze miał w ręku: i obrał

(1) W hebr. pośrednik (interuredius), który pojedynkiem, bez bitwy obu wojsk, rzecz rozstrzyga.
(2) Ówczesna miara nieznana.
(3) Karaceną nazywa się pancerz (napierśnik), złożony z kawałków metalowych, ułożonych w formę łuski rybiej.
(4) Co wyniesie przeszło 100 funtów.
(5) Ob. III. Mojż. 23, 14.
(6) Rotmistrz przełożony nad tysiącem wojska.
(7) W hebr.: i weźmiesz co ci polecą, t. j. powiesz mi, czy czego potrzebują.
(8) Magala miejsce wozów wojennych, które otaczają obóz, jakby wał ochronny. Dawid minąwszy ten wał wszedł do obozu, między wojsko, gotowy do bitwy.

(1) Ob. wyżej w. 4. nota.
(2) T. j. nic złego nie uczyniłem, że rozmawiałem; — albo: Cóżem złego uczynił? Czy i nie było (mi) polecone (abym przyszedł)?

sobie pięć jaśniusienieczkich kamieni z potoka, i włożył je w torbę pasterską, którą miał przy sobie, a procę niósł w ręku: i wyszedł przeciw Philistynowi.

41. Lecz Philistyn szedł krocząc, i przybliżając się przeciw Dawidowi, a giermek jego przed nim.

42. A gdy Philistyńczyk wejrzał, i obaczył Dawida, wzgardził im. Bo był młodzieńczyk lisowaty, i piękny na wejrzeniu.

43. I rzekł Philistyn do Dawida: Abom ja pies, że ty idziesz do mnie z kijem? i przeklinał Philistyńczyk Dawida przez bogi swoje.

44. I rzekł do Dawida: Chodź sam, a dam ciało twoje ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemnemu.

45. I rzekł Dawid do Philistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem, i z oszczepem, i z puklerzem, lecz ja idę do ciebie w imię Pana zastępów, Boga ufców Izraelowych, któremeś urągał,

46. Dzisia, i da cię Pan w rękę moję, i zabiję cię, i zdejmę głowę twoję z ciebie: a dam dziś ścierwy wojska Philistyńskiego ptastwu powietrznemu i zwierzowi ziemnemu: aby wiedziała wszystka ziemia, iż jest Bóg w Izraelu.

47. A żeby doznało wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan: bo jego jest wojna, i poda was w ręce nasze.

48. A tak, gdy powstał Philistyn, i przychodził i przybliżał się przeciw Dawidowi, pospieszył się Dawid i bieżał na potkanie przeciw Philistynowi.

49. A sięgnął ręką swą do torby, i wyjął jeden kamień, i rzucił z proce, i w koło zawiódszy uderzył Philistyna w czoło, że utknął kamień w czele jego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. I wziął Dawid górę nad Philistynem procą i kamieniem, i poraziwszy Philistyna, zabił go. A gdy Dawid miecza w ręku nie miał, *Ekkli. 47, 4. I. Mach. 4, 50.*

51. Przybieżał, i stanął nad Philistynem, i wziął miecz jego①, i dobył go z poszew jego, i zabił go, i uciął głowę jego. A widząc Philistynowie, że umarł z nich namocniejszy, uciekli.

52. A powstawszy mężowie Izraelscy i Juda, okrzyk uczynili i gonili Philistyny, aż przyszli do doliny, i aż do bram Akkaron, i podali ranni z Philistynów po drodze Saraim aż do Geth, i aż do Akkaron.

53. A wracając się synowie Izraelowi z pogoniej za Philistyny, rzucili się na obóz ich.

54. A Dawid, wziąwszy głowę Philistyna, przyniósł ją do Jeruzalem②: a zbroję jego położył w namiecie swoim.

55. A onego czasu, którego widział Saul Dawida idącego przeciw Philistynowi, rzekł do Abnera hetmana wojska: Z którego rodu idzie ten młodzieniec Abnerze③? I rzekł Abner: Żywie dusza twoja królu jeśli wiem:

56. I rzekł Król: Spytaj ty, czyj to syn ten młodzieńczyk.

① Później złożony został ten miecz w przybytku świętym w Nobe. Ob. niżej 21, 8. 9.

② Zdaje się, że nie zaraz po zwycięztwie to uczynił; gdyż podówczas Jerozolima ani nie była tak sławną, ani też cała w rękach Żydów. Ob. II. Król. 5, 5.

③ Saul może zapomniał, czyim był synem Dawid (porówn. wyżej 16, 18—22.); albo dawniej nie wywiadywał się dokładniej o stanie rodziców jego. Teraz pyta się szczegółowo; bo, według przyrzeczenia (w. 25), ma mu dać córkę swoją za żonę.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Philistyna, wziął go Abner, i przywiódł ji przed Saula, dzierżącego w ręku głowę Philistynowę.

58. I rzekł do niego Saul: Z któregoś rodu jest młodzieńcze? I rzekł Dawid: Syn sługi twego Izai Bethlehemczyka ja jestem.

ROZDZIAŁ XVIII.

Dawid z Jonathą uczynił przymierze, Saul, usłyszawszy co o sobie, co o Dawidzie mawiano: zruszony Duchem złym, stara się zabić Dawida. A Merob córkę swą, którą jemu miał dać, dał innemu: a Dawidowi dał Michol młodszą.

1. I stało się, gdy skończył mówić do Saula: dusza Jonathy spoiła się z duszą Dawida, i miłował go Jonathan jako duszę swoję.

2. I wziął go Saul dnia onego, i nie dopuścił mu, żeby się wrócił do domu ojca swego①.

3. I uczynił Jonathan z Dawidem przymierze: bo go miłował jako duszę swoję.

4. Bo zdjął z siebię Jonathas szatę w której chodził, i dał ją Dawidowi, i inne szaty swe aż do miecza i łuka swego, i aż do pasa rycerskiego②.

5. Wychodził też Dawid do wszystkiego, do czegokolwiek posyłał go Saul, i roztropnie się sprawował: i postanowił go Saul nad mężmi wojennemi, i był wdzięczny w oczu wszystkiego ludu, a nawięcej w oczu sług Saulowych:

6. Lecz gdy się wracał Dawid, zabiwszy Philistyna wyszły białegłowy ze wszystkich miast Izraelskich przeciw Saulowi królowi, śpiewając i tańcując, z bębnami wesela i z gęślami.

7. I zaczynały białegłowy grając i mówiąc: Poraził Saul tysiąc, a Dawid dziesięć tysięcy. *Niżej 21, 11. Ekkli. 47, 7.*

8. I rozgniewał się Saul barzo, i nie podobała się w oczach jego ta mowa: i rzekł: Dali Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie dali tysiąc: czegóż mu nie dostaje, jedno tylko królestwa?

9. Krzywemi tedy oczyma Saul patrzył na Dawida od onego dnia i na potem.

10. A po drugim dniu popadł duch Boży zły Saula, i prorokował③ w pośrodku domu swego: a Dawid grał na arfie ręką swą, jako na każdy dzień: i dzierżał Saul oszczep,

11. I cisnął im, rozumiejąc, że mógł przebić Dawida ku ścienie: i uchylił się Dawid od oblicza jego drugi raz.

12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od niego odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, i uczynił go hetmanem nad tysiącem mężów: i wychadzał i wchadzał przed oczyma ludu④.

14. We wszech też drogach swoich Dawid roztropnie się sprawował, a Pan był z nim.

15. Widział tedy Saul, że był barzo roztropny, i jął się go strzedz.

① Porówn. wyżej 17, 15.

② Jeszcze i dziś na wschódzie, na znak serdecznej przyjaźni zamieniają pasy między sobą.

③ Prorokował = mówił od rzeczy.

④ T. j. dowodził powierzonym sobie wojskiem.

16. Lecz wszystek lud Izraelski i Juda miłował Dawida: bo on wchodził i wychodził przed niemi.

17. I rzekł Saul do Dawida: Oto córka moja starsza Merob, tęć dam za żonę: tylko bądź mężem mocnym, a sprawuj wojny Pańskie. Lecz Saul tak sobie myślił, mówiąc: Niechaj ręka moja nie będzie na nim ①, ale niech będzie na nim ręka Philistyńska.

18. I rzekł Dawid do Saula: Któżem ja, abo co za żywot mój, abo co za ród ojca mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. Przyszedł tedy czas, kiedy miała być dana Merob córka Saulowa Dawidowi, dana jest Hadrielowi Molathczykowi za żonę.

20. A Michol córka druga Saulowa miłowała Dawida. Co powiedziano Saulowi, i miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam ją zań, że mu będzie na upad ②, a niech będzie nad nim ręka Philistynów. I rzekł Saul do Dawida: Wedwu rzeczach ③ będziesz zięciem moim dzisia.

22. I rozkazał Saul sługom swoim: Mówcie Dawidowi, jakobych ja o tem nie wiedział, mówiąc: Oto się podobasz królowi, i wszyscy słudzy jego miłują cię: A tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. I mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe wszystkie te słowa. I rzekł Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi być zięciem królewskim? A jam jest mąż ubogi ④ i chudy.

24. I odnieśli słudzy Saulowi, mówiąc: Takie słowa mówił Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak rzeczcie do Dawida: Nie potrzebuje król ślubin, jedno tylko sto odrzezków Philistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjacioły królewskimi. Lecz Saul myślił podać Dawida w ręce Philistynom.

26. I gdy odnieśli słudzy jego Dawidowi słowa, które był rzekł Saul, spodobała się mowa w oczach Dawidowych, aby został zięciem królewskim.

27. I po kilku dni wstawszy Dawid, szedł z mężmi, którzy pod nim byli, i pobił z Philistynów dwieście mężów, i przyniósł odrzezki ich, i odliczył je królowi, aby był zięciem jego. Dał mu tedy Saul Michol córkę swą za żonę.

28. I baczył Saul, i zrozumiał że, Pan był z Dawidem. Michol też córka Saulowa miłowała go.

29. A Saul tym więcej jął się bać Dawida: I stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wyciągnęły ⑤ książęta Philistyńskie, a od początku wyciągnienia ich, roztropniej sobie poczynał Dawid, niżli wszyscy słudzy Saulowi, i stało się imię jego bardzo sławne.

---

① Nie ja go zabiję.
② Porówn. niżej w. 25.
③ Za dwie rzeczy: zabicie Goljata i za odrzezki filistyńskie (w. 25).
④ Żony podówczas kupowano; Dawid przeto, mający siedmiu braci, zbyt był ubogim, żeby kupował sobie córkę królewską. Saul zaś o dotrzymaniu obietnicy nie myślał.
⑤ Na wojnę.

ROZDZIAŁ XIX.

Saul, gdy Dawida jawnie zabić chciał, Jonathas ozwiódł mu to i ubłagał, ale gdy zaś przed nim grał, powtóre go przebić chciał; potem uciekł do Samuela, tamże prorokowali.

1. I mówił Saul do Jonathy syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida. Ale Jonathas syn Saulów miłował Dawida barzo.

2. I oznajmił Jonathas Dawidowi, mówiąc: Szuka Saul ociec mój zabić cię: A przetoż strzeż się, proszę rano, a zataisz się i skryjesz.

3. A ja wyszedszy stanę podle ojca mego na polu gdziekolwiek będziesz: i ja będę mówił o tobie do ojca mego: a cokolwiek pobaczę, to oznajmię tobie.

4. A tak mówił Jonathas o Dawidzie dobrze do ojca swego Saula, i rzekł do niego: Nie grzesz Królu przeciwko słudze twemu Dawidowi, boć nic nie winien, a sprawy jego sąć barzo pożyteczne.

5. I położył duszę swą w ręce swej ①, i zabił Philistyna, i uczynił Pan zbawienie wielkie wszemu Izraelowi: widziałeś i byłeś rad. Czemuż tedy grzeszysz przeciw krwi niewinnej, zabijając Dawida, który jest bez winy?

6. Co gdy usłyszał Saul, ubłagany słowy Jonathy przysiągł: Żywie Pan, że nie będzie zabit.

7. Wezwał tedy Jonathas Dawida, i oznajmił mu wszystkie te słowa: i przywiódł Jonathas Dawida do Saula, i był przed nim jako był wczora i dziś trzeci dzień.

8. Ale wojna zasię się wszczęła: i wyciągnąwszy Dawid, walczył przeciw Philistynom: i poraził je porażką wielką, i uciekli przed obliczem jego.

9. I popadł duch zły Pański Saula, a siedział w domu swym, i dzierżał oszczep: a Dawid grał na arfie ręką swą.

10. I chciał Saul przebić ② Dawida oszczepem ku ścienie, ale się Dawid umknął przed obliczem Saula: a oszczep bez urazu utknął w ścienie, a Dawid uciekł, i zachował się nocy onej.

11. Posłał tedy Saul drabanty swe do domu Dawidowego, aby go strzegli ③ i był zabit rano. Co gdy Dawidowi powiedziała Michol żona jego, mówiąc: Jeśli się tej nocy nie schronisz, jutro umrzesz:

12. Spuściła go oknem: a on uszedł i uciekł, i zachowan jest.

13. I wzięła Michol podobieństwo człowiecze, i położyła ji na łożu, a skórę sierścistą kozią położyła u głowy jego, i przykryła ji szatami.

14. A Saul posłał sługi, aby porwali Dawida ④: i odpowiedziano że choruje.

15. I zasię posłał Saul posły, aby oglądali Dawida mówiąc: Przynieście go do mnie na łożu, aby był zabit.

16. A gdy posłowie przyszli, naleziono podobieństwo na łożu, a skóra kozia u głowy jego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, i wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uciekł? I odpowiedziała Michol Saulowi: Iż on mówił mi: Puść mię, inaczej zabiję cię.

18. A Dawid ucieksz zachowan jest, i przyszedł do Samuela do Ramatha, i oznajmił mu wszystko co mu uczynił Saul: i poszli on i Samuel, i mieszkali w Naioth ⑤.

19. I powiedziano Saulowi od mówiących: Oto Dawid w Naioth w Ramatha.

20. I posłał Saul sługi, aby porwali Dawida: którzy gdy ujrzeli gromadę proroków prorokujących, i Samuela stojącego nad nimi, przyszedł też na nie duch Pański, i jęli też sami prorokować ⑥.

---

① T. j. narażał się na niebezpieczeństwo utraty życia.
② Zgrzeszył więc nie tylko zabójstwem, lecz i krzywoprzysięstwem. Porówn. wyżej w. 6.
③ Przy drzwiach. Saul nie kazał zabijać Dawida w domu: może dla tego, aby córce swej przykrości oszczędzić.
④ Widząc, że Dawid nie wychodzi z domu, Saul zniecierpliwiony każe go porwać.
⑤ Naioth, t. j. w mieszkaniach zamieszkiwanych przez proroków i uczniów ich, jak widać z wierszy następnych.
⑥ Prorokować, śpiewać pieśni święte, natchnione. Ob. wyżej 10, 5. Może treścią tych pieśni była niewinność Dawida, i niesprawiedliwość Saula.

21. Co gdy powiedziano Saulowi, posłał i drugie posłańce: i oni też prorokowali. I znowu posłał Saul trzecie posłańce, którzy też sami prorokowali. I rozgniewany gniewem Saul,

22. Poszedł też sam do Ramatha, i przyszedł aż do studnie wielkiej, która jest w Socho, i spytał się i rzekł: Na którem miejscu są Samuel i Dawid? I powiedziano mu: Oto są w Naioth w Ramatha.

23. I szedł do Naioth w Ramatha, i przyszedł też nań Duch Pański, a szedł idąc i prorokował, aż przyszedł do Naioth w Ramatha.

24. I zewlókł też i sam szaty swe[1], i prorokował z drugimi przed Samuelem, i padał nagi[2] przez cały on dzień i noc, zkąd i wyszła przypowieść: Azaż i Saul między Proroki? *Wyżej 10, 12.*

ROZDZIAŁ XX.

Jonathas, powtórzywszy przymierze z Dawidem, usiłuje u Ojca przejednać gniew Dawidowi, lecz próżno: przedsię go jednak z ręku jego znakiem trzech strzał wyswobodził.

1. Ale Dawid uciekł z Naioth, która jest w Ramatha, i przyszedszy mówił przed Jonathą: Cóżem uczynił? co za nieprawość moja, a co za grzech mój przeciw ojcu twemu, że szuka dusze mojej?

2. Który mu rzekł: Uchowaj Boże, nie umrzesz: bo nie uczyni ociec mój nic wielkiego abo małego, aż mi pierwej oznajmi: tej tedy tylko mowy ociec mój zataił przedemną: żadną miarą to nie będzie[3].

3. I zasię przysiągł[4] Dawidowi. A on rzekł: Wie zaiste ociec twój, żem nalazł łaskę w oczu twoich, i rzecze: Niech o tem nie wie Jonathas, by się snać nie frasował. I owszem żywie Pan, i żywie dusza twoja, że jednym tylko, że tak rzekę, stopniem ja i śmierć dzielimy się.

4. I rzekł Jonathas do Dawida: Cokolwiek mi rzecze dusza twoja, uczynię tobie.

5. I rzekł Dawid do Jonathy: Oto jutro jest nów[5] miesiąca, a ja wedle obyczaju zwykłem siedzieć podle Króla, abym jadł, puść mię tedy, że się skryję na polu aż do wieczora dnia trzeciego.

6. Jeśli patrząc ociec twój będzie się pytał o mnie, odpowiesz mu: Prosił mię Dawid, aby szedł prędko do Bethlehem, miasta swego: bo tam są ofiary uroczyste wszystkim z pokolenia jego.

7. Jeśli rzecze, dobrze: pokój będzie słudze twemu. Ale jeśli się rozgniewa, wiedz, iż się dopełniła złość jego[6].

8. A tak uczyń miłosierdzie nad sługą twym: gdyżeś chciał, abych przymierze Pańskie, ja sługa twój, z tobą uczynił: ale jeśli jaka nieprawość jest we mnie, ty mię zabij, a do ojca twego nie wódź mię.

9. I rzekł Jonathas: Boże cię tego uchowaj: ani bowiem być może, żebych ci, jeśli pewnie poznam, że się dopełniła złość ojca mego przeciw tobie, nie oznajmił.

---

[1] Zwierzchnie, jako inni prorocy.
[2] Nagim nazywa się ten, kto odziany jest tylko spodnią tuniką. Padanie twarzą na ziemię oznacza bojaźń Bożą, albo ma na celu oderwanie się od rzeczy zewnętrznych, żeby te nie przeszkadzały skupieniu ducha.
[3] T. j. oznajmi; miałżeby więc tylko z zamiarem zabicia ciebie kryć się przedemną? Nie, tego nie uczyni!
[4] Przysiągł powtórnie przyjaźń. Porówn. wyżej 18, 3.
[5] Pierwszy dzień. Każdy pierwszy dzień miesiąca obchodzony był uroczystem świętem. Ob. IV. Mojż. 28, 11—15.
[6] Wiedz, iż postanowił mię zgładzić. Porówn. niżej w. 9.

10. I odpowiedział Dawid do Jonathy: Któż mi odniesie, jeślibyć snać odpowiedział ociec twój o mnie co przykro?

11. I rzekł Jonathas do Dawida: Pódź a wynidźmy precz w pole. A gdy wyszli oba w pole,

12. Rzekł Jonathas do Dawida: Panie Boże Izraelów, jeśli się wywiem wolej ojca mego jutro abo po jutrze: a będzie co dobrego o Dawidzie, a nie poślę zarazem do ciebie, a nie oznajmięć,

13. To niech uczyni Pan Jonacie, i to niech przyczyni[1]. Ale jeśliby złość ojca mego przecię trwała przeciw tobie odkryję ucho twoje, i puszczę cię, że pójdziesz z pokojem, a Pan będzie z tobą, jako był z ojcem moim.

14. A będę li żyw[2], uczynisz nademną miłosierdzie Pańskie[3]: a jeśli umrę,

15. Nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, kiedy wykorzeni Pan nieprzyjacioły Dawidowe każdego z ziemie, niech zgładzi Jonathę z domu jego[4], a niech Pan szuka z ręki nieprzyjaciół Dawidowych[5].

16. I uczynił Jonathas przymierze z domem Dawidowym: I szukał Pan z ręki nieprzyjaciół Dawida.

17. I przydał Jonathas przysiądz Dawidowi[6], przeto że go miłował: bo jako duszę swoję tak go miłował.

18. I rzekł mu Jonathas: Jutro jest nów księżyca, a będą się o tobie pytać:

19. Bo o miejscu twojem będą się pytać aż do dnia trzeciego. A tak pójdziesz prędko[7], i przyjdziesz na miejsce, gdzie się kryć masz w dzień którego się godzi robić[8], a będziesz siedział u kamienia, któremu imie Ezel.

20. A ja wystrzelę trzy strzały podle niego, a strzelę jakoby ćwicząc się do celu.

21. Poślę też i chłopca, mówiąc mu: Idź a przynieś mi strzały.

22. Jeśli rzekę chłopcu[9]: Oto strzały przed tobą są, weźmi je: ty przydź do mnie, bo jest pokój tobie, a nic nie masz złego, żywie Pan. Lecz jeśli tak rzekę chłopcu: Oto strzały za tobą są: idź w pokoju, bo cię Pan wypuścił[10].

23. A o słowie, któreśmi mówili ja i ty, niechaj będzie Pan między mną a tobą aż na wieki.

24. Skrył się tedy Dawid na polu, i przyszedł nów księżyca, i siadł król do stołu, aby jadł chleb.

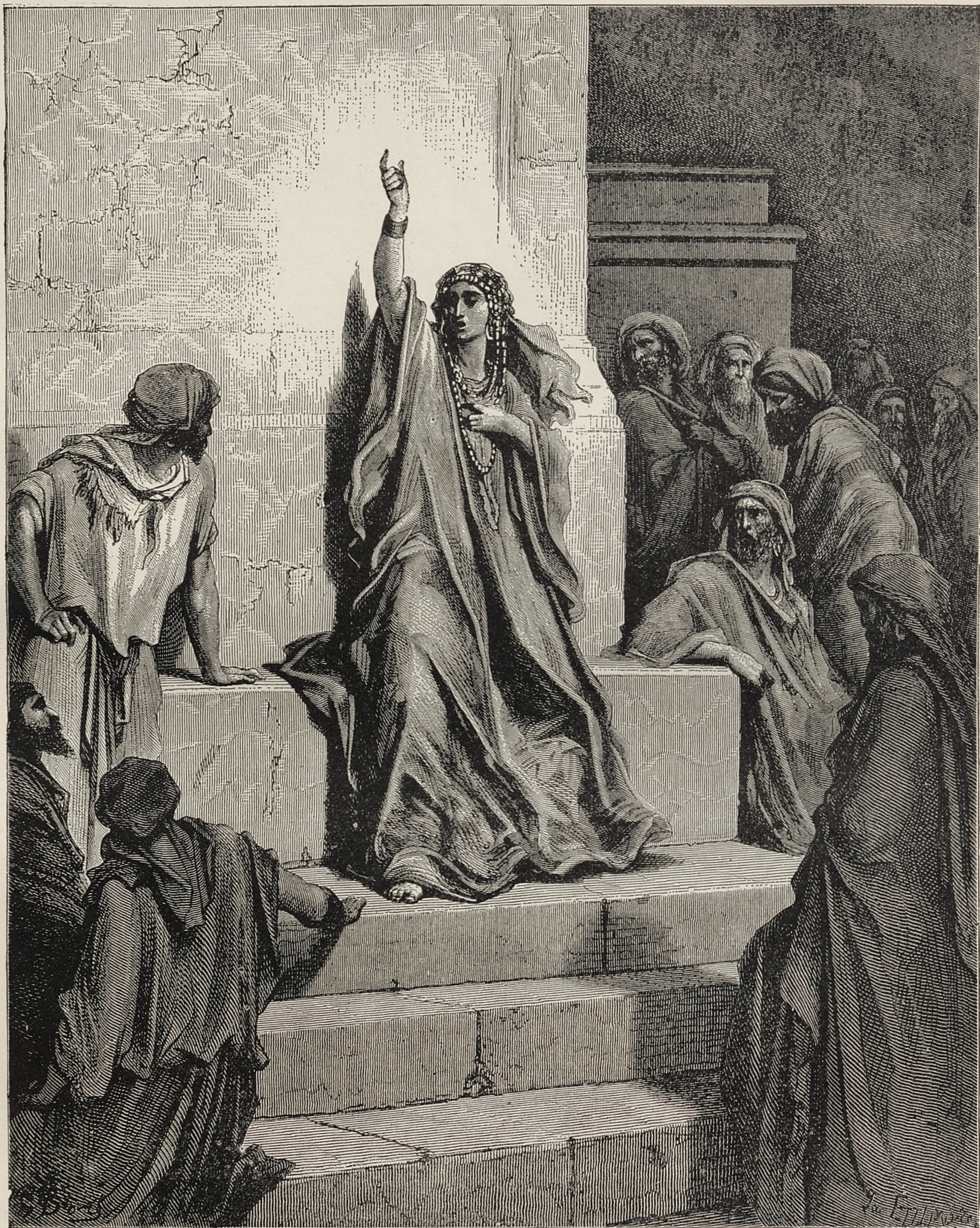
25. A gdy usiadł król na stolicy swej (według obyczaju), która była przy ścienie, powstał Jonathas[11], i siadł Abner z boku Saulowi, i zostało próżne miejsce Dawidowe.

26. I nie rzekł Saul nic onego dnia: bo myślił, że mu się podobno przydało nie być czystym, ani oczyścionym[12].

27. A gdy przyszedł wtóry dzień po nowiu[13], zaś zostało próżne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Jona-

---

[1] Porówn. wyżej 3, 17.
[2] Ty mi przysięgniesz nawzajem, że uczynisz i t. d.
[3] Gdy zostaniesz królem.
[4] I niech go policzy do nieprzyjaciół Dawidowych, jeśli złamie przysięgę.
[5] Słowa: "niech zgładzi..... Dawidowych" nie znajdują się w texcie hebrajskim.
[6] Obadwa przysięgli wzajemnie jeszcze raz.
[7] Z miejsca, na którem się kryć będziesz, t. j. z Bethlehem. Ob. wyżej w. 5 i 6.
[8] T. j. po uroczystości pierwszego dnia miesiąca.
[9] Jeśli będę wołał za biegnącym chłopcem i t. d.
[10] Bo ci Pan kazał uciekać.
[11] Żeby usiąść przy stole.
[12] Kto zaciągnął jaką nieczystotę, np. przez dotknięcie rzeczy nieczystej, ten nie mógł pożywać uczty ofiarnej. Ob. III. Mojż. r. 15.
[13] Uroczystość przeciągnęła się na drugi dzień. Porówn. III. Mojż. 7, 16.



53. DEBORA ŚPIEWA PIEŚŃ DZIĘKCZYNNĄ PANU. Sędz. 5, 1.

thy syna swego: Czemu nie przyszedł syn Izai ani wczora ani dziś jeść?

28. Odpowiedział Jonathas Saulowi: Prosił mię usilnie, aby szedł do Bethlehem.

29. I rzekł: Puść mię, bo ofiara uroczysta jest w mieście, jeden z braciej mojej wezwał mię: a tak teraz jeślim nalazł łaskę w oczu twoich, pójdę prędko a oglądam bracią moję. Dla tej przyczyny nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I rozgniewawszy się Saul na Jonathę, rzekł mu: Synu niewiasty chłopa do siebie ciągnącej (1), aza nie wiem, że miłujesz syna Izai na hańbę twoję, i na hańbę sromotnej matki twojej?

31. Bo przez wszystek czas, póki syn Izai będzie żył na ziemi, nie umocnisz się ty, ani królestwo twoje. A tak już teraz pośli, a przywiedź go do mnie: bo jest synem śmierci.

32. A odpowiadając Jonathas Saulowi ojcu swemu, rzekł: Przecz ma umrzeć co uczynił?

33. I porwał Saul oszczep, aby go przebił. I zrozumiał Jonath, asże postanowiono było od ojca jego, aby zabił Dawida.

34. Wstał tedy Jonathas od stołu w gniewie zapalczywości, i nie jadł chleba wtórego dnia nowego księżyca. Bo się frasował o Dawida, dla tego, że go był zawstydził (2) ociec jego,

35. A gdy było rano, przyszedł Jonathas na pole według wolej Dawidowej, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Idź, a przynieś mi strzały, które wystrzelam (3). A gdy chłopiec bieżał, wystrzelił drugą strzałę za chłopca.

37. Przyszedł tedy chłopiec na miejsce strzały, którą był wystrzelił Jonathas: i zawołał Jonathas za chłopcem, i rzekł: Oto tam dalej za tobą jest strzała.

38. I zaś zawołał Jonathas za chłopięciem, mówiąc: Spiesz się rychło, nie stój. Tedy pozbierało chłopię Jonathy strzały, i przyniosło do Pana swego:

39. A co się działo zgoła nie wiedział. Bo tylko Jonathas a Dawid rzecz wiedzieli.

40. Dał tedy Jonathas oręże swe chłopcu, i rzekł mu: Idź a zanieś do miasta.

41. A gdy odszedł chłopiec, wstał Dawid z miejsca, które patrzyło na południe: i padłszy twarzą na ziemię, pokłonił się trzecikroć: i pocałowawszy jeden drugiego, płakali pospołu, a więcej Dawid.

42. I rzekł Jonathas do Dawida: Idź w pokoju: cośmy przysięgli oba na imie Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie między mną i tobą, i między nasieniem mojem i nasieniem twojem aż na wieki.

43. I wstał Dawid i odszedł: ale i Jonathas wszedł do miasta.

---

(1) T. j. nierządnicy.
(2) Shańbił Dawida.
(3) I w tem wypuścił strzałę.

ROZDZIAŁ XXI.

Dawid, uchodząc Saulowi, przyszedł do Nobe. A będąc głodny, chleb poświęcony jadł, który mu dał Kapłan Achimelech: i miecz Goliaszów. Potem uciekł do Achis Króla Gethejskiego, gdzie się zmyślił być szalonym.

1. I Dawid przyszedł do Nobe (1) do Achimelecha (2) kapłana: i zdumiał się Achimelech, dlatego, że przyszedł Dawid.

2. I rzekł mu: Czemuś ty sam a nikogo nie masz z sobą. I rzekł Dawid do Achimelecha kapłana: Król mi przykazał mowę, i rzekł: Żaden niech nie wie rzeczy, dla któryś posłany odemnie i jakiemci dał przykazanie, bo i z sługami zmówiłem się na ono i na ono miejsce (3).

3. A tak teraz masz li co do ręku, aby z pięcioro chleba daj mi, abo cokolwiek najdziesz.

4. A odpowiedając kapłan Dawidowi, rzekł mu: Niemam chleba pospolitego do ręki, jedno tylko chleb święty (4): jeśli czyści są służebnicy a zwłaszcza od niewiast?

5. I odpowiedział Dawid kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste, jeśli idzie o niewiasty: strzymaliśmy się od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, kiedyśmy wychodzili i były naczynia (5) służebników święte, aleć ta droga zmazana jest, wszakże i ta dzisia poświęcona będzie w naczyniach (6).

6. A tak dał mu kapłan chleb poświęcony (7): bo nie było tam chleba, jedno tylko chleby pokładne, które były wzięte od oblicznośći Pańskiej, aby położono chleby ciepłe (8). *Mat. 12, 3. 4.*

7. A był tam jeden mąż z sług Saulowych onego dnia wewnątrz (9) przybytku Pańskim: a imię jego Doeg Idumejczyk, namożniejszy z pasterzów Saulowych.

8. I rzekł Dawid do Achimelecha: Maszli tu na doręcziu oszczep abo miecz? bo miecza mego i oręża mego nie wziąłem z sobą. Bo mowa Królewska przynaglała.

9. I rzekł kapłan: Oto tu miecz Goliatha Philistyna, któregoś zabił w Dolinie Therebinthu, uwiniony w płaszcz za Ephod, chceszli ten wziąść weźmi: bo prócz tego nie masz tu innego. I rzekł Dawid: Niemasz drugiego podobnego temu, daj mi go.

10. Wstał tedy Dawid, i uciekł onego dnia przed Saulem: i przyszedł do Achis (10) Króla Geth.

11. I rzekli słudzy Achis do niego, gdy ujrzeli Dawida: Aza nie ten jest Dawid Król ziemie? Azaż nie temu śpiewano w tańcach, mówiąc: Poraził Saul tysiąc, a Dawid dziesięć tysięcy? *Wyżej 18, 7. Ekkli. 47, 7.*

---

(1) Nobe albo Nob, miasto kapłańskie, w pokoleniu Beniamina. Ob. niżej 22, 19. II. Ezdr. 11, 32.
(2) Achimelecha nazywa ś. Marek (2, 26.) Abiatharem, albo więc Achimelech nosił oba te imiona, albo też zamiast Achimelecha był wtedy obecny syn jego Abiathar (ob. niżej 22, 20).
(3) Dawid, bojąc się, żeby Achimelech nie wydał go Saulowi, popełnił to kłamstwo. Zapewne mylnie sądził, że w takich okolicznościach kłamstwo jest dozwolonem.
(4) Chleby pokładne. Ob. III. Mojż. 24, 5.
(5) T. j. ciała. Ob. II. Kor. 4, 7. I. Tess. 4, 4.
(6) T. j. chociaż kiedyindziej nie wolno pożywać nam chlebów pokładnych, jednak dzisiaj to nam jest dozwolone, ponieważ łakniemy i nasze naczynia są czyste. Albo: Choćbyśmy w czasie podróży przechodzili przez miejsca nieczyste, jednak przez to chlebów pokładnych nie splugawiemy, ponieważ nasze naczynia (ciała, sakwy podróżne) czyste są.
(7) Słusznie arcykapłan uznał, że w takiej potrzebie wolno dać chleby pokładne; chociaż kiedyindziej wolno je było pożywać tylko kapłanom (III. Mojż. 24, 9.); żądał jednak wymaganej przez zakon czystoty. Porówn. III. Mojż. 15, 16.
(8) Odnawianie to odbywało się co tydzień.
(9) W przedsionku.
(10) Achis nazywa się w Psal. 33, 1. Abimelechem (ojciec króla); która to nazwa była tytułem królów palestyńskich. Ob. I. Mojż. 26, 1.

12. I wziął Dawid mowy one w serce swe, i zlękł się barzo od oblicza Achis Króla Geth.

13. I odmienił usta swoje przed niemi, i upadał między rękoma ich: i tłukł się o drzwi u fórty, i zciekały śliny jego na brodę①.

14. I rzekł Achis do sług swoich: Widzieliście człowieka szalonego: czemużeście go do mnie przywiedli?

15. Czyli nam schodzi na szalonych, żeście przywiedli, aby szalał przedemną? a więc ten ma wniść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

Dawid, przyjąwszy ku sobie ludzi nie mało, w jaskini Odolla, ztąd się wyprawił do Króla Moabskiego, ztąd za radą Proroka Gad wrócił się do ziemie Judzkiej: a Saul wszystkie Kapłany przez Doega kazał wybić, prócz Abiatara, który uciekł do Dawida.

1. Poszedł tedy Dawid z onąd, i uszedł do jaskinie Odollam②. Co usłyszawszy bracia jego, i wszystek dom ojca jego, przyszli tam do niego.

2. I zeszli się do niego wszyscy, którzy byli utrapieni, i którzy się byli zadłużyli, i w gorzkości serca: i został ich książęciem, a było ich przy nim około czterech set mężów③.

3. I poszedł Dawid z onąd do Maspha, która jest Moab: i rzekł do Króla Moab: Niechaj pomieszka, proszę, ociec mój i matka moja z wami, aż się dowiem co ze mną Bóg uczyni.

4. I zostawił je przed obliczem Króla Moab, i mieszkali u niego po wszystkie dni, których Dawid był na zamku④.

5. I rzekł Gad prorok do Dawida: Nie mieszkaj na zamku, jedź a ciągni do ziemie Juda. I jachał Dawid i przyszedł do lasa Hareth⑤.

6. I usłyszał Saul, że się ukazał Dawid i mężowie, którzy z nim byli. A Saul gdy mieszkał w Gabaa, i był w gaju, który jest w Rama, trzymając oszczep w ręce, a wszyscy słudzy jego stali około niego:

7. Rzekł do sług swych, którzy przy nim stali: Słuchajcie teraz synowie Jemini⑥: izali wszystkim wam da syn Izai⑦ pola i winnice: i wszystkich was poczyni tysiączniki i setniki:

8. Żeście się wszyscy sprzysięgli przeciwko mnie, a niemasz tego, ktoby mi oznajmił, zwłaszcza gdyż i syn mój przymierze uczynił z synem Izai? Nie masz ktoby się mnie z was użalił, ani ktoby mi oznajmił: przeto że podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, który czyha na mię aż po dziś dzień.

9. A odpowiadając Doeg Idumejczyk, który stał, a był pierwszy między sługami Saulowemi: Widziałem, pry, syna Izai w Nobe u Achimelecha syna Achitob kapłana:

10. Który się radził za nim Pana, i dał mu strawy: ale i miecz Goliatha Philistyńczyka dał mu.

11. Posłał tedy Król, aby przyzwano Achimelecha kapłana syna Achitob, i wszystek dom ojca jego, kapłanów, którzy byli w Nobe, którzy wszyscy przyszli do króla.

① Udawał, że ma pomięszanie zmysłów, żeby ustrzedz się śmierci z rąk Filistynów.
② W pokoleniu Judy.
③ Dawid nie utworzył sobie armii przeciw Saulowi (bo mu pozostał wiernym, chociaż był prześladowanym przez niego), lecz aby wojować z nieprzyjaznymi sąsiadami, i tym sposobem dać możność owym dłużnikom i innym utrapionym do zarobku, dla spłacenia długów i utrzymania życia.
④ W miejscu zwanem Maspha.
⑤ Na wschód Jerozolimy (ś. Hieronim).
⑥ Benjamici.
⑦ Dawid.

12. I rzekł Saul do Achimelecha: Słuchaj synu Achitob. A on odpowiedział: Owom ja panie.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli na mię, ty i syn Izai, i dałeś mu chleba i miecz, i radziłeś się za nim Boga, aby powstał na mię zdrajcą① będąc aż do dnia dzisiejszego?

14. I odpowiedając Achimelech Królowi rzekł: A któż ze wszech sług twoich wierny jako Dawid, i zięć królewski, i idący na rozkazanie twoje, i zacny w domu twoim?

15. A zam dziś począł radzić się oń Boga? Uchowaj mię Boże: Niech się nie domniemawa Król na sługę swego takowej rzeczy we wszystkim domu ojca mego②: bo nie wiedział sługa twój o tej sprawie nic abo małego abo wielkiego.

16. I rzekł Król: Śmiercią umrzesz Achimelechu ty i wszystek dom ojca twego.

17. I rzekł Król sługom, którzy stali około niego: Obróćcie się, a pobijcie kapłany Pańskie: bo ręka ich jest z Dawidem: wiedząc③ że uciekał, a nie oznajmili mi. Lecz nie chcieli słudzy królewscy rąk swoich podnieść na kapłany Pańskie.

18. I rzekł Król Doegowi: Obróć się ty, a rzuć się na kapłany. I obróciwszy się Doeg Idumejczyk targnął się na kapłany, i zamordował dnia onego ośmdziesiąt i pięć mężów ubranych w Ephod lniany④.

19. A Nobe miasto kapłańskie poraził paszczęką miecza, męże, i niewiasty, i dziatki, i ssące, i wołu, i osła, i owce paszczęką miecza.

20. Lecz uszedszy jeden syn Achimelecha syna Achitob, któremu imię było Abiathar, uciekł do Dawida,

21. I oznajmił mu, że Saul pobił kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid Abiatharowi: Wiedziałem onego dnia, gdy tam był Doeg Idumejczyk, że pewnie miał powiedzieć Saulowi: Jam jest winien śmierci wszystkich dusz ojca twego.

23. Mieszkaj ze mną, nie bój się: Jeśli kto będzie szukał dusze mojej, będzie szukał i dusze twojej, i będziesz przy mnie zachowan.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jako Dawid ratował miasta Ceylu, ale Saul go przedsię szukał: Jonatha cieszył Dawida, a Dawid uszedł nasadzek zdradnych Saulowych.

1. I powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto Philistynowie dobywają Ceylę⑤, i plondrują gumna⑥.

2. Radził się tedy Dawid Pana⑦, mówiąc: Mam li iść a porazić te Philistyny? I rzekł Pan do Dawida: Idź, a porazisz Philistyny, i Ceylę wybawisz.

3. I rzekli mężowie, którzy byli z Dawidem, do niego:

① Dawid nie buntował się przeciw Saulowi (ob. wyżej w. 2. nota); uciekał tylko przed Saulem, który pomimo przysięgi (ob. wyżej 19, 6.), teraz czychał na jego życie.
② Nie podejrzywaj, królu, o zdradę nikogo z rodziny mojej.
③ Achimelech nie wiedział, że Dawid ucieka. Porówn. wyżej 21, 2. nota.
④ Porówn. wyżej 2, 18.
⑤ W pokoleniu Judy. Ob. Joz. 15, 44.
⑥ Składy zboża za miastem.
⑦ Przez losy święte Urim i Thummim (II. Mojż. r. 28). Radził się zaś przez Abiathara, który podczas ucieczki z Nobe, wziął ze sobą ubiór arcykapłański. Ob. niżej w. 6.

Oto my tu w Judzkiej ziemi będąc, boimy się: a cóż więcej, jeśli pójdziem do Ceyle ku wojskom Philistyńskim?

4. Znowu tedy Dawid radził się Pana. Który odpowiadając, rzekł mu: Wstań a idź do Ceyli, bo ja dam Philistyny w rękę twoję.

5. Poszedł tedy Dawid, i mężowie jego do Ceyli, i walczył z Philistyny, i zapędził bydła ich, i poraził je porażką wielką: i wybawił Dawid mieszczany Ceyle.

6. Lecz na on czas gdy uciekał Abiathar syn Achimelechów do Dawida do Ceyle, przyszedł był mając z sobą Ephod (1).

7. I powiedziano Saulowi, że Dawid wszedł do Ceyle: i rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje, i zawarty jest wszedszy do miasta, w którym są bramy i zamki.

8. I przykazał Saul wszystkiemu ludu, aby szli na wojnę do Ceyle, i oblegli Dawida i lud jego.

9. Czego gdy się Dawid dowiedział, iż mu Saul potajemnie złe gotował, rzekł do Abiathara kapłana: Przyłóż Ephod (2).

10. I rzekł Dawid: Panie Boże Izraelów, słyszał tę wieść sługa twój, że Saul gotuje się przyjść do Ceyle, aby zburzył miasto dla mnie.

11. Wydadzą li mnie mężowie Ceyli w ręce jego? a przyjedzie li Saul jako słyszał sługa twój? Panie Boże Izraelów oznajmi słudze twemu. I rzekł Pan: Przyjedzie.

12. I rzekł Dawid: Wydadzą li mię mężowie Ceyli i męże, którzy ze mną są w ręce Saulowe? I rzekł Pan: Wydadzą (3).

13. Wstał tedy Dawid i mężowie jego około sześci set, i wyszedszy z Ceyle, i tu i owdzie się tułali niepewni, i powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid z Ceyle, i uszedł: przetoż zaniechał wyjachać.

14. A Dawid mieszkał na puszczy po miejscach mocnych, i mieszkał na górze puszczy. Zyph, na górze ciemnej, wszakże go Saul szukał po wszystkie dni: i nie dał go Bóg w ręce jego.

15. I ujrzał Dawid, że wyszedł Saul szukać dusze jego. A Dawid był na puszczy Zyph w lesie.

16. I wstał Jonathas syn Saulów i szedł do Dawida do lasa, i posilił ręce jego w Bogu (4), i rzekł mu.

17. Nie bój się: bo cię nie najdzie ręka Saula ojca mego, a ty królować będziesz nad Izraelem, a ja będę wtóry po tobie: lecz i Saul ociec mój o tem wie.

18. A tak postanowili oba przymierze przed Panem: i mieszkał Dawid w lesie, a Jonathas wrócił się do domu swego.

19. I wstąpili Zyphejczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Aza oto Dawid nie kryje się u nas po miejscach bezpiecznych lasu na pagórku Hachila, która jest po prawej stronie puszczy? *Niżej 26, 1.*

20. A tak teraz jako pragnęła dusza twoja, żebyś zjachał, zjedź, a nasza będzie podać go w ręce królewskie.

21. I rzekł Saul: Błogosławieniście wy od Pana, iżeście się mnie użalili.

22. A tak idźcie, proszę, a gotujcie pilniej, i czyńcie dworniej, i wyszpiegujcie miejsca, gdzie jest noga jego, abo kto go tam widział: bo myśli o mnie, że nań chytrze się zasadzam.

23. Wypatrzcież a obaczcie wszystkie jamy jego, w których się tai: a wróćcie się do mnie na pewną rzecz (1), że pójdę z wami: a choćby się też skrył w ziemię, będę go szukał we wszystkich tysiącach Judzkich.

24. A oni wstawszy, poszli do Zyph przed Saulem: a Dawid i mężowie jego byli na puszczy Maon, na polach po prawej Jesimon.

25. Jachał tedy Saul i towarzysze jego szukać go: lecz dano znać Dawidowi, i natychmiast stąpił na skałę (2), i mieszkał w puszczy Maon: Co gdy usłyszał Saul, gonił Dawida na puszczy Maon.

26. I jachał Saul po boku góry z jednej strony: a Dawid i mężowie jego byli z boku góry po drugiej stronie: i już był Dawid zwątpił, żeby mógł ujść przed obliczem Saul: A tak Saul i mężowie jego na kształt wieńca obtoczyli Dawida i męże jego, aby je pojmali.

27. I przybieżał poseł do Saula, mówiąc: Pospiesz się, a przyjedź, bo Philistynowie wtargnęli w ziemię.

28. A tak wrócił się Saul, przestawszy gonić Dawida, i ciągnął przeciw Philistynom, i dla tego nazwali ono miejsce Skałą rozłączającą.

ROZDZIAŁ XXIV.

Dawid kryjąc się w puszczy Engaddi, urznął kraj płaszcza Saulowego: i od zabicia go wybawił. Przeto Saul uznawszy się, a bacząc, że już Dawid miał królować za wolą Bożą: wziąwszy od niego przysięgę pojednał się z nim, aby i potomstwa jego nie wygładził.

1. I wyciągnął Dawid z onąd: i mieszkał na miejscach bezpiecznych (3) Engaddi.

2. A gdy się wrócił Saul od pogoni za Philistyny, powiedziano mu, rzekąc: Oto Dawid jest na puszczy Engaddi.

3. A tak wziąwszy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida i mężów jego i po naprzykrzszych skałach, po których jedno dzikie, kozy mogą chodzić.

4. I przyciągnął ku chlewom owczym, które się natrafiły idącemu, a była tam jaskinia, do której wszedł Saul na potrzeby przyrodzone (4): a Dawid i mężowie jego taili się we wnętrznej części jaskini.

5. I rzekli słudzy Dawidowi do niego: Oto dzień, o którym Pan mówił: do ciebie: Ja dam w ręce twe nieprzyjaciela twego, żebyś mu uczynił jako się będzie podobało w oczach twych. Wstał tedy Dawid, i urznął pocichu kraj płaszcza Saulowego.

6. Potem uderzyło Dawida serce jego, przeto że urznął kraj płaszcza Saulowego (5).

7. I rzekł do mężów swoich (6): Niech mi będzie miłościw Pan, żebym nie uczynił tej rzeczy Panu memu pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moję, ponieważ jest pomazaniec Pański.

8. I przełomił (7) Dawid męże swe mowami, i nie dopuścił im powstać na Saula: a Saul wstawszy z jaskinie, szedł zaczętą drogą.

---

(1) Szata kapłańska; arcykapłan na wierzch jej kładł racyonał (napierśnik), w którym były święte losy.
(2) Przywdziej ephod, aby się poradzić Pana, jak wyżej w. 2. nota.
(3) Jeśli nie uciekniesz.
(4) Ukrzepił go na duchu przez obietnicę pomocy Bożej.

(1) Gdy o wszystkiem z pewnością się wywiecie.
(2) Schronił się do jaskini, w skale będącej.
(3) Na górach przez naturę ufortyfikowanych.
(4) W hebr.: wszedł, aby nogi swoje okryć; co znaczyć może odbywanie potrzeb przyrodzonych, lub drzemkę południową, jak widać z w. 5.
(5) Żałował; bo przy tem mu przyszła pokusa zabicia Saula (niżej w. 11).
(6) Którzy mu radzili korzystać z okazyi i pozbyć się Saula.
(7) Zmiękczył, pohamował.

9. Potem wstał i Dawid za nim: a wyszedszy z jaskinie zawołał za Saulem, mówiąc: Panie mój królu. I obejrzał się Saul nazad a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się,

10. I rzekł do Saula: Czemu słuchasz słów ludzi mówiących, Dawid szuka złego przeciw tobie?

11. Oto dziś widziały oczy twoje, że mi cię Pan dał w rękę moję w jaskini: i myśliłem cię zabić, aleć przepuściło oko moje, bom rzekł: Nie ściągnę ręki na pana mego, bo jest pomazaniec Pański.

12. I owszem ojcze mój, obacz, i poznaj kraj płaszcza twego w ręce mojej: żeć gdym urzynał koniec płaszcza twego, nie chciałem ściągnąć ręki mojej na cię, poznaj a obacz żeć niemasz w ręce mojej złości, ani nieprawości, anim zgrzeszył przeciw tobie: a ty godzisz na duszę moję, abyś ją odjął.

13. Niech rozsądzi Pan między mną a tobą, a niech się krzywdy mojej Pan pomści nad tobą; a ręka moja niech nie będzie na tobie.

14. Jako i w starej przypowieści mówią: Od niezbożnych wynijdzie niezbożnośc: a tak ręka moja niech nie będzie na tobie.

15. Kogoż prześladujesz, Królu Izraelski, kogo prześladujesz? Psa zdechłego prześladujesz, a pchłę jednę.

16. Niech Pan będzie sędzim, a niech rozsądzi między mną a tobą: a niech obaczy i osądzi sprawę moję, a niech mię wyrwie z ręki twojej.

17. A gdy skończył Dawid, mówiąc mowy takie do Saula, rzekł Saul: A twójże to głos Dawidzie, synu mój? i podniósł Saul swój głos i płakał:

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty jest niźli ja: boś ty mnie oddał dobre, a jam tobie złem oddał.

19. Tyś też dziś okazał coś mi dobrego uczynił: jako mię dał Pan w rękę twoję, a nie zabiłeś mię.

20. Bo któż gdy najdzie nieprzyjaciela swego wypuści go na drogę dobrą? Ale Pan niechaj ci odda nagrodę tę za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz iż wiem, że pewnie masz królować, i będziesz miał w ręce swej królestwo Izraelskie:

22. Przysięż mi przez Pana, że nie wygładzisz potomstwa mego po mnie, a nie wytracisz imienia mego z domu ojca mego.

23. I przysiągł Dawid Saulowi. Odszedł tedy Saul do domu swego: a Dawid i mężowie jego wstąpili na miejsca przespieczniejsze①.

ROZDZIAŁ XXV.

Samuela gdy umarł płaczą, Dawid rozgniewał się na Nabala przez głupią odpowiedź jego, ale Abigail żona jego ukróciła gniew jego, którą po śmierci Nabala pojął Dawid. A Saul Michol córkę swą wydał za Phalta.

1. A Samuel umarł, i zebrał się wszystek Izrael, i płakali go, i pogrzebli go w domu jego② w Ramatha. *Niżej 28, 3.*

2. A powstawszy Dawid, poszedł na puszczą Pharan. Lecz mąż niektóry był na puszczy Maon, a majętność jego w Karmelu③, a człowiek on barzo wielki: i miał owiec trzy tysiące: i tysiąc kóz: i trafiło się, że strzyżono trzodę jego w Karmelu.

① W góry; bo już przekonał się, że przysięgom Saula wierzyć nie można.
② T. j. w mieście rodzinnem.
③ W pokoleniu Judy. Ob. Joz. 15, 55.

3. A imię męża onego było Nabal: a imię żony jego Abigail. A była to niewiasta barzo mądra i piękna: ale mąż jej był nie użyty barzo, zły i złośliwy: a był z narodu Kaleb①.

4. A gdy usłyszał Dawid na puszczy, że strzygł Nabal trzodę swoję,

5. Posłał dziesiąci młodzieńców, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyjdziecie do Nabala i pozdrowicie go imieniem mojem spokojnie.

6. I rzeczecie: Niechaj będzie braciej mojej i tobie pokój, i domowi twemu pokój, i wszystkim rzeczam, które masz, niech będzie pokój.

7. Słyszałem, że strzygą pasterze twoi, którzy byli z nami na puszczy②: nigdyśmy im przykrymi nie byli i nigdy nie ubyło im nic z trzody, przez wszystek czas, którego byli z nami w Karmelu.

8. Zapytaj sług twoich, a powiedząć: Przetoż teraz niech najdą służebnicy twoi łaskę w oczu twoich, bośmy w dobry dzień③ przyszli, cokolwiek najdzie ręka twoja daj służebnikom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A gdy przyszli słudzy Dawidowi, mówili do Nabala wszystkie te słowa imieniem Dawidowem: i umilknęli.

10. A odpowiadając Nabal sługom Dawidowym rzekł: Co jest Dawid? i co jest Izai? dziś się namnożyło sług, którzy uciekają od panów swoich.

11. Więc ja wezmę chleb mój i wodę moję, i mięso bydła, którem pobił dla postrzyżników moich, a dam mężom, których nie wiem zkąd są?

12. A tak odeszli słudzy Dawidowi drogą swą, i wróciwszy się przyszli i powiedzieli mu wszystkie słowa, które był rzekł.

13. Rzekł tedy Dawid sługom swoim: Przypasz każdy miecz swój. I przypasali wszyscy miecze swoje, przypasał też i Dawid miecz swój: i szli za Dawidem jakmiarz④ czterysta mężów: a dwieście zostało przy rzeczach.

14. I powiedział Abigail żenie Nabalowej jeden sługa jej, rzekąc: Oto Dawid przysłał posłańce z puszczy, aby błogosławili⑤ Panu naszemu, a⑥ niechęć im pokazał.

15. Ludzie ci dosyć nam dobrzy byli, i nie przykrzyli się nam: i nigdy nam nic nie zginęło przez wszystek czas, pókiśmy z nimi byli na puszczy:

16. Byli nam miasto muru tak w nocy jako i we dnie, po wszystkie dni pókiśmy paśli przy nich trzody.

17. Przeto obacz, a rozmyśl się co masz uczynić: boć się dopełniła złość na męża twego, i na dom twój, a on jest syn Belial, tak, iż żaden nie może z nim mówić.

18. Pospieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwa bukłaki⑦ wina i pięci baranów warzonych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rodzynków, i dwieście wiązek fig, i włożyła na osły.

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną: oto ja pojadę za wami: a mężowi swemu Nabalowi nie oznajmiła.

20. A gdy wsiadła na osła, i zjeżdżała z góry: Dawid

① T. j. pies. Był człowiek zazdrosny, chciwy, gniewliwy, niemiłosierny; ob. niżej w. 17.
② T. j. gdyśmy byli na puszczy, oni blizko nas paśli twoje trzody, i t. d.
③ Strzyżenie owiec było z radością odbywane, jakby uroczystość; ubodzy wtedy zwykle bywali hojnie obdarowywani.
④ Jak miarz — około, jakoby.
⑤ powinszowali.
⑥ On, t. j. Nabal.
⑦ Wory skórzane, używane do przechowywania płynów w drodze, zamiast zbanów.



54. GEDEON WYBIERA SOBIE ŻOŁNIERZY. Sędz. 7, 5.

i mężowie jego zjeżdżali przeciwko niej: którym ona zajachała.

21. I rzekł Dawid: Zaprawdę darmom strzegł wszego, co ten miał na puszczy, i nic nie zginęło ze wszego co do niego należało, a oddał mi złe za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciołom Dawidowem, i to niech przyczyni①, jeśli zostawię do zarania ze wszego, co do niego należy mokrzącego na ścianę②.

23. A gdy Abigail ujrzała Dawida, pospieszyła się i zsiadła z osła i padła przed Dawidem na oblicze swoje, i pokłoniła się mu do ziemie,

24. I padła u nóg jego, i rzekła: Niech będzie na mnie ta nieprawość③, mój panie: proszę niech służebnica twoja mówi w uszu twoich: a posłuchaj słów sługi twojej.

25. Niech nie kładzie proszę Pan mój Król serca swego na męża tego niezbożnego Nabala: boć wedle imienia swego głupi jest④, i głupstwo jest z nim: a ja sługa twoja nie widziałam służebników twoich, Panie mój, któreś posłał.

26. Przeto teraz, Panie mój, żywie Pan i żywie dusza twoja, który cię zahamował, abyś nie przyszedł na krew, i zachował rękę twoję tobie: a teraz niech będą jako Nabal ⑤ nieprzyjaciele twoi, i którzy szukają Panu memu złego.

27. Przeto przyjmi to błogosławieństwo, które przyniosła sługa twoja tobie Panu memu, a daj sługom, którzy chodzą za tobą Panem moim:

28. Znieś występek służebnice twojej: czyniąc bowiem uczyni Pan tobie Panu memu dom wierny, ponieważ walki Pańskie ty walczysz, Panie mój: przetóż niechaj się w tobie złość nie najduje po wszystkie dni żywota twego:

29. Bo jeśli kiedy powstanie człowiek prześladujący cię, i szukający dusze twojej, będzie dusza Pana mego strzeżona jakoby w wiązce żywiących⑥ u Pana Boga twego: lecz dusza nieprzyjaciół twoich będzie obracana jako w pędzie i obrócie proce.

30. Gdy tedy uczyni Pan tobie Panu memu wszystko co dobrego o tobie mówił, i postanowi cię Książęciem nad Izraelem:

31. Nie będzie to tobie ku żałości, ani ku obrażeniu sumienia Pana mego, żeś wylał krew niewinną, abo żeś się sam pomścił: a gdy Pan dobrze uczyni Panu memu, wspomnisz na sługę swoję.

32. I rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który cię dziś posłał przeciwko mnie, i błogosławiona wymowa twoja,

33. I błogosławionaś ty, którać mię zawściągnęła dzisia, żem nie szedł na krew, i żebym się pomścił ręką swą.

34. Bo inaczej, żywie Pan Bóg Izraelów, który mię zawściągnął, abym ci źle nie uczynił: byś mi była prędko nie zajachała drogi, nie został by był Nabalowi aż do światła ranego mokrzący na ścianę.

35. A tak przyjął Dawid z ręki jej wszystko co mu była przywiozła, i rzekł jej: Jedź z pokojem do domu twego, otom usłuchał głosu twego, i uczciłem osobę twoję⑦.

① Niechaj Bóg zlewa na nieprzyjaciołów moich jedno dobro za drugiem, jeśli i t. d.
② Każdego mężczyznę, aż do ostatniego niewolnika.
③ Niech ja odpokutuję i wynagrodzę winę męża mego.
④ Nabal znaczy głupi, bezbożny.
⑤ Opuszczonymi, pozbawionymi mocy wszelkiej i pogardzonymi.
⑥ Jako w zgromadzeniu żywych, których Bóg utrzymuje. Ob. II. Mojż. 32, 32.
⑦ Mam wzgląd na ciebie.

36. Przyszła Abigail do Nabala: a oto miał ucztę w domu swoim, jako ucztę Królewską, a serce Nabalowe wesołe: bo był bardzo pijan: i nie powiedziała mu słowa małego abo wielkiego aż do zarania.

37. A na świtaniu, gdy strawił wino Nabal, powiedziała mu żona jego te słowa, i obumarło serce jego wewnątrz①, i stał się jako kamień.

38. A gdy minęło dziesięć dni, zabił② Pan Nabala, i umarł:

39. Co gdy usłyszał Dawid, że umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony Pan, który osądził sprawę zelżywości mojej z ręki Nabalowej, a sługę swego uchował odezłego, a złość Nabalowę oddał Pan na głowę jego. Posłał tedy Dawid i mówił do Abigail, żeby ją wziął sobie za żonę.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigail do Karmela, i mówili do niej rzekąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię wziął sobie za żonę.

41. Która powstawszy pokłoniła się obliczem do ziemie i rzekła: Oto służebnica twoja niechaj będzie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. I pospieszyła się Abigail i wsiadła na osła, i pięć panien jej służebnych poszły z nią, i jachała za posłańcy Dawidowemi, i była żoną jego.

43. Ale i Achinoam wziął Dawid z Iezrahela③: i były obie żonami jego.

44. A Saul dał Michol córkę swą żonę Dawidowę Phaltemu synowi Lais, który był z Gallim.

ROZDZIAŁ XXVI.

Dawid od Zyphejczyków Saulowi wydany, Szeffelin i Kubek Saulowi wziął tajnie, co obaczywszy Saul, wyznał się być winnym, a Dawidowi obiecał pokój.

1. I przyszli Zyphejczycy④ do Saula w Gabaa⑤, mówiąc: Oto się Dawid kryje na pagórku Hachila, który jest przeciw pustyni.

2. I powstał Saul, i jachał na puszczą Zyph, a z nim trzy tysiące mężów z wybranych Izrael, aby szukał Dawida na puszczy Zyph.

3. I położył się obozem Saul w Gabaa Hachila, która była przeciwko pustyni na drodze: a Dawid mieszkał na puszczy. A widząc, że przyjachał Saul za nim na puszczą,

4. Posłał szpiegi, i dowiedział się, że tam przyjachał zapewne.

5. I wstał Dawid potajemnie, i przyszedł na miejsce gdzie był Saul: a gdy ujrzał miejsce, na którem spał Saul, i Abner syn Ner, hetman wojska jego, i Saula śpiącego w namiecie⑥, a inny lud około niego:

6. Rzekł Dawid do Achimelecha Hetejczyka i do Abisai syna Sarwiej brata Joabowego, mówiąc: Kto pójdzie

① Ze strachu.
② Zesłał śmierć.
③ Z Jezrahela, z miasta w pokoleniu Judy.
④ Znów. Ob. wyżej 23, 19. Psal. 53, 2. Gabaa Saulowe, czyli Benjaminowe. Ob. wyżej 11, 4. 13, 2. 16. 14, 4. 5.
⑤ Gabaa, hebr. pagórek. Porówn. wyżej w. 1.
⑥ Według innych: w obozie. Zapewne Dawid ze szczytu góry ujrzał ich przy świetle księżyca, lub ogniska obozowego.

zemną do Saula do obozu? I rzekł Abisai: Ja pójdę z tobą.

7. Przyszedł tedy Dawid i Abisai do ludu w nocy, i naleźli Saula leżącego i śpiącego w namiecie, a oszczep utkniony w ziemi u głowy jego: a Abnera i lud śpiące około niego.

8. I rzekł Abisai do Dawida: Zamknął Bóg nieprzyjaciela twego dziś w ręce twoje: a tak przebiję go teraz oszczepem do ziemie raz, a drugi raz nie będzie potrzeba.

9. I rzekł Dawid do Abisai: Nie zabijaj go, bo któż wyciągnie rękę swą na pomazańca Pańskiego, a nie winien będzie?

10. I rzekł Dawid: Żywie Pan, iż jeśli go Pan nie zabije abo dzień jego nie przyjdzie że umrze, abo na wojnę wyjachawszy nie zginie:

11. Niech mi będzie miłościw Pan, abych nie ściągnął ręki mojej na pomazańca Pańskiego. A tak teraz weźmi oszczep, który jest u głowy jego, i kubek wody, a odejdźmy.

12. Wziął tedy Dawid oszczep, i kubek wody, który był w głowach Saulowych i poszli: a nie było nikogo coby widział, i zrozumiał, i ocucił się, ale wszyscy spali, bo sen Pański ① przypadł był na nie.

13. A gdy przeszedł Dawid na drugą stronę i stanął na wierzchu góry z daleka, a był wielki plac między nimi,

14. I zawołał Dawid na lud i na Abnera syna Ner, mówiąc: A nie ozowiesz się Abnerze? I odpowiadając Abner, rzekł: Ktoś ty co wołasz, a niepokój czynisz królowi?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Azaś ty nie mąż? a kto drugi podobny tobie w Izraelu? przecz, żeś tedy nie strzegł pana twego Króla? bo przyszedł jeden z ludu żeby zabił Króla pana twego.

16. Nie dobrać to rzecz, którąś uczynił: żywie Pan, żeście wy synowie śmierci ②, którzyście nie strzegli pana swego pomazańca Pańskiego, a teraz patrz, gdzie jest oszczep królewski, i gdzie jest kubek wody, który był w głowach jego.

17. I poznał Saul głos Dawidów, i rzekł: A twójże to głos synu mój Dawidzie? I rzekł Dawid: mój głos, panie mój Królu.

18. I rzekł: Dla czego pan mój prześladuje sługę swego? Com uczynił? abo co za złość jest w ręce mojej?

19. A tak teraz proszę, królu panie mój, posłuchaj słów sługi twego: Jeśli cię Pan pobudza przeciwko mnie, niechaj powonia ofiary ③: ale jeśli synowie człowieczy, przeklęci są przed oczyma Pańskimi, którzy mię dzisia wyrzucili, żebym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskiem, mówiąc: Idź, służ cudzym bogom ①.

20. A teraz niechaj nie będzie wylana krew moja na ziemię przed Panem: bo wyjachał król Izraelski, aby szukał pchły jednej jako gonią kuropatwę po górach.

21. I rzekł Saul: Zgrzeszyłem, wróć się synu mój Dawid: boć już więcej źle czynić nie będę, ponieważ droga była dusza moja dzisia w oczach twoich ②: bo jawna to żem głupie uczynił, i nie wiedziałem barzo siła ③.

22. I odpowiadając Dawid, rzekł: Owo oszczep królewski: niech przyjdzie jeden z sług królewskich a weźmie ji.

23. A Pan oddał każdemu według sprawiedliwości swej, i wiary ④, bo cię dziś dał Pan w rękę moję, i nie chciałem ściągnąć ręki mojej na pomazańca Pańskiego.

24. A jako dziś wielce uważona jest dusza twoja w w oczach moich: tak niechaj będzie wielce uważona dusza moja w oczach Pańskich, a niech mię wybawi ze wszego ucisku.

25. Rzekł tedy Saul do Dawida: Błogosławionyś ty, synu mój Dawidzie, a iście czyniąc czynić będziesz, i mogąc przemożesz. I odszedł Dawid w drogę swoję, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

---

① Sen Pański = sen nadzwyczaj mocny.
② Synowie śmierci = zasłużyliście na śmierć, za to, że nie strzegliście i t. d.
③ Jeśli Pan odjął od ciebie łaskę swoją, iż złemu duchowi powodować się dajesz (wyżej 16, 14.), żeby mię prześladować; staraj się odzyskać łaskę przez ofiary miłe Bogu.

ROZDZIAŁ XXVII.

Dawid zjechał do Króla Achis, i otrzymał sobie u niego miasto Siceleg, które ztąd przyszło w dziedzictwo Królom Judzkim: z którego czynił częste utarczki i korzyści brał.

1. I rzekł Dawid w sercu swojem: Wpadnę ja kiedyżkolwiek jednego dnia w ręce Saulowe: azaż nie lepiej, że ujdę i zachowam się w ziemi Philistyńskiej, aby zwątpił ⑤ Saul, a przestał mię szukać po wszystkich granicach Izraelskich? schronię się tedy od rąk jego.

2. I wstał Dawid i poszedł sam, i sześć set mężów z nim, do Achis syna Maoch Króla Geth ⑥.

3. I mieszkał Dawid z Achis w Geth sam i mężowie jego, mąż i dom jego, i Dawid i dwie żenie jego, Achinoam Jezraelitka, i Abigail żona Nabal Karmela.

4. I powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Geth, i nie przydał szukać go więcej.

5. I rzekł Dawid do Achis: Jeślim nalazł łaskę w oczu twoich, niech mi dadzą miejsce w jednem z miast tego

---

① Izraelita, zmuszony szukać schronienia między bałwochwalcami, był narażony na utratę swej wiary i popadnięcie w bałwochwalstwo.
② Życie moje uszanowałeś, iż nie odebrałeś mi go.
③ Nie wiedziałem o twojej niewinności i szlachetności. Skłamał Saul; bo już poprzednio (24, 3—8 Dawid równie szlachetnie z nim się obszedł.
④ Więc i mnie; bo i t. d.
⑤ Aby utracił nadzieję dostania mię w swoje ręce.
⑥ Nie wiadomo, czy to jest ten sam Achis, o którym wyżej była mowa 21, 11.; czy też inny jego imiennik, może potajemnie oddający cześć prawdziwemu Bogu. Porówn. niżej 29, 6. 9. Jeżeli ten sam, — zapewne teraz był w niezgodzie z Saulem; Dawid przeto mógł się spodziewać łaskawszego przyjęcia.

kraju, że tam mieszkać będę: bo czemu mieszka sługa twój w mieście królewskiem z tobą?

6. I dał mu Achis dnia onego Siceleg: dla której przyczyny dostał się Siceleg królom Judzkim, aż do dnia dzisiejszego.

7. I była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Philistyńskiej, cztery miesiące①.

8. I wyjeżdżał Dawid i mężowie jego, i brali plony z Gessury, i Gerzy, i z Amalekitów②: bo w tych wsiach mieszkano z staradawna w ziemi idącym do Sur aż do ziemie Egiptskiej.

9. I pustoszył Dawid wszystkę ziemię, ani zostawiał żywego męża ani niewiasty: a zabrawszy owce i woły, i osły, i wielbłądy, i szaty, wracał się i przychodził do Achis.

10. I mówił mu Achis: Na kogoś uderzył dzisia? Odpowiadał Dawid: Ku południu Judy i ku południu Jerameel, i ku południu Ceni③.

11. Nie żywił Dawid męża ani niewiasty, ani ich przywodził do Geth, mówiąc: By snadź nie mówili przeciwko nam: To uczynił Dawid: i to miał postanowienie po wszystkie dni, których mieszkał w krainie Philistyńskiej.

12. Wierzył tedy Achis Dawidowi, mówiąc: Wiele złego nabroił przeciw ludowi swemu Izraelskiemu: a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Gdy Filistynowie na Saula wyjechali, Saul do Czarownice się uciekł: aby mu Samuela wskrzesiła, od którego się dowiedział o swej, i o swych synów śmierci.

1. I stało się w one dni, zebrali Philistynowie wojska swoje, aby się zgotowali na wojnę przeciw Izraelowi: i rzekł Achis do Dawida: Wiedz wiedząc, iż zemną wyjedziesz w wojsku ty i mężowie twoi.

2. I rzekł Dawid do Achis: Teraz się dowiesz co uczyni sługa twój④. I rzekł Achis do Dawida: A ja cię postanowię stróżem głowy mojej⑤ po wszystkie czasy.

3. A Samuel umarł, i płakał go wszystek Izrael i pogrzebli go w Ramatha mieście jego. A Saul wytraci czarnoksiężniki i wieszczki z ziemie⑥. *Wyżej 25, 1. Ekkli. 46, 23.*

4. A tak zebrali się Philistynowie i przyciągnęli, i położyli się obozem w Sunam①: zebrał też i Saul wszystkiego Izraela i przyciągnął na Gelboe.

① W hebr.: jeden rok i cztery miesiące.

② Plemiona owe prowadziły koczujące życie na południowych granicach Palestyny, i należały do liczby tych, które mieli polecone Izraelici wytępić.

③ Odpowiedź dwójznaczna. Achis przeto myślał, że Dawid wojuje z Izraelitami, i miał go za swego sprzymierzeńca.

④ I teraz ucieka się Dawid do dwójznacznych słów, jak wyżej 27, 10. Tak-to błądzą nawet święci! Lecz błędy ich, mówi S. Augustyn, są plamami, których nie widać przy jasnem świetle miłości Boga i uczynków ku czci Bożej.

⑤ Naczelnikiem przybocznej straży.

⑥ W pierwszych latach swego panowania, kiedy jeszcze szedł ręka w rękę z Samuelem, jak widać wyżej 11, 7.

5. I ujrzał Saul obozy Philistyńskie, i bał się, i przelękło się serce jego barzo.

6. I radził się Pana, i nie odpowiedział mu ani przez sny, ani przez kapłany②, ani przez proroki.

7. I rzekł Saul sługom swym: Szukajcie mi niewiasty mającej pythona, i pójdę do niej, a wywiem się przez nie. I rzekli słudzy jego do niego: Jest niewiasta mająca pythona w Endor. *III. Mojż. 20, 27. V. Mojż. 18, 11. Dzieje Ap. 16, 16.*

8. A tak odmienił ubiór swój, i oblókł się w inne szaty, i poszedł sam a dwa mężowie z nim, i przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł jej: Wróż mi przez pythona, a wskrześ mi kogoć powiem③.

9. I rzekła niewiasta do niego: Oto ty wiesz jako wiele uczynił Saul, i jako wygolił czarnoksiężniki i wieszczki z ziemie④: czemuż tedy kładziesz sidło na duszę moję, aby mię zabito?

10. I przysiągł jej Saul na Pana, mówiąc: Żywie Pan, żeć się nic złego nie stanie dla tej rzeczy.

11. I rzekła mu niewiasta: Kogoż ci mam wskrzesić? Który rzekł: Wskrześ mi Samuela.

12. A gdy ujrzała niewiasta Samuela⑤, krzyknęła wielkim głosem, i rzekła do Saula: Czemuś mię zdradził? Boś ty jest Saul⑥.

13. I rzekł jej Król: Nie bój się: Coś widziała? i rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi⑦ wychodzące z ziemie.

14. I rzekł jej: Co za osoba jego? Która rzekła: Mąż stary występuje, a ten w płaszcz ubrany. I porozumiał Saul że to był Samuel, i nachylił się obliczem do ziemie, i pokłonił się.

15. I rzekł Samuel do Saula: Przecześ mi nie dał pokoju⑧ żebych był wskrzeszony: I rzekł Saul: Jestem uciśnion barzo, bo Philistynowie walczą na mnie, a Bóg odstąpił odemnie, i nie chciał mię wysłuchać⑨ ani w ręku proroków ani przez sny: a przeto przyzwałem cię, abyś mi pokazał co mam czynić. *Ekkli. 46, 23.*

① Sunam w pokoleniu Issachara, na równinie Jezrael (Ezdrelon).

② Przez Urim, wyrocznie świętą, która była przy Dawidzie. II. Mojż. 28, 30. Wyżej 23, 6. Niżej w. 15, i 30, 7.

③ Że wywoływanie duchów, jak wiele innych sztuk czarnoksięzkich było często szalbierstwem, niema wątpliwości. Lecz też z drugiej strony jest ono niezbitym dowodem wiary w nieśmiertelność duszy; i niemniej jest rzeczą pewną, że czart używał tych sztuk, aby swe panowanie utrzymać i rozszerzyć nad ludźmi, jak widać z Pisma Ś. Mat. 24, 24. II. Tessal. 2, 9. Porówn. II. Mojż. 7, 11. 22. 8, 7.

④ Ob. wyżej w. 3.

⑤ Zanim zaczęła swe zaklinania. Bóg dozwolił, żeby Samuel okazał się i zapowiedział Saulowi wyrok śmierci. Porówn. Ekkli. 46, 23.

⑥ Samuel przybył bez mego zaklęcia; ty przeto musisz być Saulem, z którym on tak często za życia przestawał, iż teraz pokazuje ci się na twoje żądanie.

⑦ Hebr. Elochim, t. j. męża Bożego, Sędziego; tak bowiem nazywano Sędziów. Porówn. II. Mojż. 21, 6. Liczba mnoga w języku hebrajskim oznacza wyższą powagę osoby; podobnie jak u nas królowie mówią o sobie w liczbie mnogiej.

Domyśl: i żądasz żebym i t. d.

⑨ Czyli: odpowiedzieć mi.

16. I rzekł Samuel: Cóż mię pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przeniósł się do sprzeciwnika twego?

17. Abowiem uczyni tobie Pan jako mówił w ręce mojej, i utnie królestwo twoje z ręki twojej, a da je bliźniemu twemu Dawidowi:

18. Boś nie był posłuszny głosu Pańskiego, aniś uczynił gniewu zapalczywości jego na Amaleku ①. Przeto co cierpisz uczynił ci Pan dziś.

19. I da też Pan Izraela z tobą w ręce Philistyńskie, a jutro ty i synowie twoi zemną będziecie ②: Lecz i obóz Izraelski da Pan w ręce Philistyńskie.

20. I wnet Saul upadł jako długi na ziemię: bo się był ulękł słów Samuelowych, i nie było w nim siły, bo nie jadł chleba, przez on wszystek dzień.

21. Weszła tedy ona niewiasta do Saula (bo się był zląkł barzo) i rzekła do niego: Oto usłuchała niewolnica twoja głosu twego, i położyłam duszę moję w ręce mojej ③, i usłuchałam mów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Teraz tedy i ty posłuchaj głosu niewolnice twojej, i położę przed cię sztukę chleba, żebyś zjadszy posilił się i mógł iść w drogę.

23. Który nie chciał, i rzekł: Nie będę jadł. Lecz go przymusili słudzy jego i niewiasta, i nawet usłuchawszy głosu ich, wstał z ziemie i usiadł na łożu.

24. A ona niewiasta miała cielę karmne w domu, a pospieszyła się i zabiła je: a wziąwszy mąki zaczyniła ją, i napiekła przaśników.

25. I położyła przed Saula i przed sługi jego. Którzy najadszy się wstali i chodzili onę całą noc.

ROZDZIAŁ XXIX.

Książęta Filistyńskie przymawiali Królowi swemu o Dawida, i nie chcieli go mieć w wojsku. Tedy mu się Achis kazał zaś nazad wrócić.

1. Zebrały się tedy wszystkie wojska Philistyńskie do Apheka: ale i Izrael położył się obozem nad źródłem, które było w Jezrahel.

2. Lecz Książęta Philistyńskie ciągnęły stami i tysiącami: a Dawid i mężowie jego byli w ostatecznym ufie z Achis

3. I rzekły książęta Philistyńskie do Achis: Co to za Hebrejczycy? I rzekł Achis do książąt Philistyńskich: Aza nie znacie Dawida, który był sługą Saula króla Izraelskiego, a jest u mnie przez wiele dni abo i lat ④, a nie najduję w nim nic odednia, którego zbiegł do mnie, aż do tego dnia?

4. I rozgniewały się nań książęta Philistyńskie i rzekły mu. Niech się ten mąż wróci, a niech siedzi na swem miejscu, na któremeś go postawił, a niech z nami nie chodzi na wojnę, aby nam nie był przeciwnikiem, gdy się potykać poczniemy: bo jakoż inaczej będzie mógł przejednać Pana swego, jedno głowami naszemi? *I. Par. 19, 19.*

5. Aza to nie on Dawid, któremu śpiewano w tańcach, mówiąc: Zabił Saul w tysiącach swych, Dawida w dziesiąci tysięcy swoich? *Wyżej 18, 7.*

6. A tak wezwał Achis Dawida, i rzekł mu: Żywie Pan, żeś ty prawy, i dobry w oczach moich, i wyście twoje i weście ① twe ze mną jest w obozie: i nie nalazłem nic złego w tobie odednia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego: Ale książętom się nie podobasz.

7. A tak wróć się, a idź w pokoju, a nie obrażaj oczu książąt Philistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achisa: Cóżem uczynił? i coś nalazł we mnie słudze twym odednia, któregom był przed oczyma twemi aż do dnia tego: abych nie szedł, a walczył przeciw nieprzyjaciołom Króla Pana mego ②?

9. A odpowiadając Achis, rzekł do Dawida: Wiem, iżeś ty dobry w oczach moich, jak Anioł Boży: ale książęta Philistyńskie rzekły: Nie pójdzie z nami na wojnę.

10. A przeto wstań rano ty i słudzy pana twego, którzy przyszli z tobą: a gdy w nocy wstaniecie i pocznie świtać, idźcie.

11. Wstał tedy Dawid w nocy sam i mężowie jego, aby rano wyjachali, i wrócili się do ziemie Philistyńskiej: a Philistynowie ciągnęli do Jezrahel.

ROZDZIAŁ XXX.

W niebytności Dawidowej Amalechitowie wypalili miasto jego Siceleg, zabrawszy żony, dzieci, majętności, które w równy dział puścił swoim wszystkim.

1. A gdy przyszli Dawid i mężowie jego do Siceleg dnia trzeciego, Amalechitowie uderzyli byli z południowej strony na Siceleg, i porazili byli Siceleg, i zapalili go byli ogniem. *I. Par. 12, 20.*

2. I zabrali w niewolą niewiasty z niego od namniejszego aż do wielkiego: a nie zabili nikogo, ale zawiedli z sobą i szli drogą swoją.

3. Gdy tedy przyszli Dawid i mężowie jego do miasta, i naleźli je spalone, i żony swe, i syny swe, i córki w niewolą zabrane.

4. Tedy podnieśli Dawid i lud, który był z nim głosy swoje, i płakali, aż łzy w nich ustały.

5. Bo i dwie żenie Dawidowe były w niewolą wzięte, Achinoam Jezrahelitka, i Abigail żona Nabal Karmela.

① Ob. wyżej 15, 18. 19.
② Na drugim świecie.
③ Wystawiłam się na utratę życia. Porówn. wyżej w. 9—11.
④ Ob. wyżej 27, 7.

① Całe zachowanie się twoje ze mną i we własnych sprawach twoich dobre było.
② Dawid udawał tylko, że chciał walczyć przeciw Izraelitom.



55. GEDEON ROZPRASZA W POPŁOCHU WOJSKO MADJANITÓW. Sędz. 7, 21.

6. I zafrasował się Dawid barzo: bo go lud chciał ukamionować, ponieważ żałosna była dusza każdego męża dla synów swoich i córek: I zmocnił się Dawid w Panu Bogu swoim.

7. I rzekł do Abiathar, kapłana syna Achimelechowego: Przybliż do mnie Ephod. I przybliżył ① Abiathar Ephod do Dawida,

8. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli gonić tych łotrzyków, a pojmam li je czyli nie? I rzekł mu Pan: Goń, bo bez wątpienia pojmasz je i odbijesz plon.

9. A tak poszedł Dawid sam i sześć set mężów, którzy z nim byli, i przyszli aż do potoka Bezor: i spracowani niektórzy pozostali.

10. Ale Dawid gonił sam i cztery sta mężów: bo ich dwieście było pozostało, którzy spracowani nie mogli się przeprawić przez potok Bezor.

11. I naleźli męża Egiptczyka na polu i przywiedli go do Dawida: i dali mu chleba, aby jadł i pił wodę.

12. Ale i ułomek wiązanki fig i dwie wiązce rodzynków. Które gdy zjadł, wrócił się duch jego, i pokrzepił się: bo był nie jadł chleba ani pił wody trzy dni i trzy nocy.

13. Rzekł mu tedy Dawid. Czyjeś ty? abo zkąd? a dokąd idziesz? Który rzekł: Chłopiec Egiptyanin ja jestem służebnik męża Amalechity: a zostawił mię Pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Bośmy my byli wytargnęli na południe do Cerethu②, i przeciw Juda, i na południe Kaleb, i Siceleg spaliliśmy ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: A możesz mię dowieźć do tego tam wojska? A on rzekł: Przysięż mi przez Boga, że mię nie zabijesz, i nie wydasz mię w ręce Pana mego, a ja cię dowiodę do tego wojska. I przysiągł mu Dawid.

16. Który gdy go przywiódł, alić oni siedzieli po wszystkiej ziemi, jedząc i pijąc, i jakoby święty dzień święcąc za wszystek plon, i korzyść, którą byli wzięli z ziemie Philistyńskiej i z ziemie Judzkiej.

17. I bił je Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, i nie uszedł żaden z nich, okrom czterech set mężów młodych, którzy wsiedli byli na wielbłądy i uciekli.

18. A tak odjął Dawid wszystko co byli zabrali Amalekitowie, i dwie żenie swe odjął.

19. I nie zginęło nic od mała do wiela tak z synów jako z córek i z korzyści, i cokolwiek byli zabrali wszystko przywiódł Dawid.

20. I zabrał wszystkie trzody i stada i gnał przed sobą, i rzekli: To jest korzyść Dawidowa.

21. I przyszedł Dawid do dwu set mężów, którzy spracowani pozostali byli i nie mogli iść za Dawidem, i kazał im był zostać u potoka Bezor: którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był. I przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił je spokojnie.

22. A odpowiedając każdy mąż zły i niezbożny z mężów, którzy z Dawidem chodzili, rzekł: Ponieważ nie chodzili z nami, nie damy im nic z korzyści, którąśmy odjęli: ale niech każdy z nich przestanie na żenie swej i na dzieciach: które wziąwszy niechaj odejdą.

23. I rzekł Dawid: Nie tak uczynicie bracia moi z tym co nam Pan dał, i strzegł nas, i łotrzyki, którzy byli wytargnęli przeciwko nam podał w ręce nasze.

24. Ani was będzie żaden słuchał w tej mowie, równy bowiem dział będzie idącego ku bitwie i zostającego przy tłomokach, i jednako się podzielą①.

25. I stało się to od onego dnia, i napotem postanowiono i uchwalono, i jako prawo w Izraelu aż do dnia dzisiejszego②.

26. Przyszedł tedy Dawid do Siceleg, i posłał dary z korzyści starszym Judzkim blizkim swoim, mówiąc: Przyjmicie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich.

27. Tym, którzy byli w Bethel, i którzy w Ramoth na południe, i którzy w Jether,

28. I którzy w Aroer, i którzy w Sephamoth, którzy w Estamo,

29. I którzy w Rachal, i którzy w mieściech Jerameel, i którzy w mieściech Ceni,

30. I którzy w Harama②, i którzy przy jezierze Asan, i którzy w Atach,

31. I którzy w Hebron, i innym, którzy byli na tych miejscach, gdzie przemieszkiwał Dawid sam i mężowie jego③.

① Porówn. wyżej 23, 9.
② Do ziemi Filistynów. Porówn. w. 16. Ezech. 25, 16. Sofon. 2, 5.

① Był to już dawny zwyczaj (IV. Mojż. 31, 27. Joz. 22, 8.); lecz Dawid w prawo go zamienił.
② W hebr.: Horma.
③ Wywdzięczał się tym sposobem za gościnność, jakiej z orszakiem swym doznawał w owych miejscach. Widzieliśmy poprzednio, iż potrzebą przyciśniony, nie wydzierał nikomu (wyżej 25, 7.), lecz prosił o żywność dla ludzi swoich (tamże w. 5.); teraz zaś wynagradza dobrowolne dary. Przykład to nader rzadki, prawie niesłychany w owych czasach i miejscach.

ROZDZIAŁ XXXI.

Saul z Syny i wojskiem na wojnie zginął, ciało obciąwszy na murze obwieszono, i zbroje jego w Kościele Astaroth zawieszono. A synowie Jabes pochowali ciało Saulowe i Synów jego.

1. A Philistynowie walczyli przeciw Izraelowi: i uciekli mężowie Izraelscy przed Philistyny, i polegli pobici na górze Gelboe.

2. I natarli Philistynowie na Saula i na syny jego, i zabili Jonathę i Abinadab, i Melchisue syny Saulowe. *1. Par. 10, 2. 3.*

3. I wszystek ciężar bitwy zwalił się na Saula: i pogonili go mężowie strzelcy, i zraniony jest barzo od strzelców.

4. I rzekł Saul do giermka swego: Dobądź miecza swego a zabij mię: aby snać nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie zabili mię urągając mi. I nie chciał giermek jego: bo był wielką bojaźnią przestraszony① *1*. A tak porwał Saul miecz, i upadł nań②. *1. Par. 10, 4.*

5. Co ujrzawszy giermek jego, to jest, że umarł Saul, naległ też i sam na swój miecz i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul i trzej synowie jego, i giermek jego, i wszyscy mężowie jego w on dzień pospołu.

7. A widząc mężowie Izraelscy, którzy mieszkali za doliną③ i za Jordanem, że uciekli mężowie Izraelscyi a iż umarł Saul, i synowie jego, odbiegli miast swoich i uciekli Philiskli: i przytynowie, i mieszkali tam.

8. A gdy było nazajutrz, przyszli Philistynowie, aby odzierali pobite, i naleźli Saula i trzech synów jego, leżących na górze Gelboe.

9. I ucięli głowę Saulowę, i zdarli z niego zbroję: i posłali do ziemie Philistyńskiej w około, aby opowiadano we zborze bałwanów i między ludźmi.

10. I położyli zbroję jego we zborze Astaroth①, a ciało jego zawiesili na murze Bethsan.

11. Co gdy usłyszeli obywatele Jabes Galaad②, cokolwiek byli uczynili Philistynowie Saulowi, *II. Król. 2, 4.*

12. Wstali wszyscy mężowie co mocniejszy, i szli całą noc, i wzięli ciało Saulowe i ciała synów jego z muru Bethsan: i przyszli do Jabes Galaad, i spalili je tam:

13. I wzięli kości ich, i pogrzebli w gaju Jabes i pościli siedm dni③.

① W hebr.: bo się bał bardzo (zabijać poświęconą osobę). Ob. II. Król. 1, 14.

② Nie ten jest odważnym i mężnym, kto wobec grożącego nieszczęścia odbiera sobie życie, lecz kto umie znieść cierpliwie wszelkie nieszczęście i dotąd życie swoje stara się utrzymać, dopóki mu go Bóg nie odbierze. Ś. Augustyn.

③ Jezrael.

① Ob. Sędz. 2, 13.
② II. Król. 2, 4. 5.
③ Na znak żałoby.



KSIĘGI WTÓRE KRÓLEWSKIE.

ROZDZIAŁ I.

Dawid, zabiwszy posła, który nowinę o śmierci Saulowej przyniósł: opłakiwa Saula z innemi, poszcząc i przykazując, aby syny Judzkie uczono strzelać z łuku.

1. I stało się potem jako umarł Saul, że się Dawid wrócił od porażki Amaleka (1), i mieszkał w Siceleg dwa dni.

2. A dnia trzeciego ukazał się człowiek, idący z obozu Saulowego, rozdarszy odzienie, a głowę prochem posypawszy (2). A gdy przyszedł do Dawida, padł na oblicze swoje, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? Który rzekł do niego: Uciekłem z obozu Izraelskiego.

4. I rzekł do niego Dawid: Co za słowo, które się stało? powiedz mi. Który rzekł: Uciekł lud z bitwy i wiele z ludu polegając pomarło: lecz i Saul i Jonathas, syn jego, zginęli.

5. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu powiadał: Zkąd wiesz, że umarł Saul i Jonathas syn jego?

6. I rzekł młodzieniec, który mu powiadał: Z trafunku przyszedłem na górę Gelboe, a Saul tkwiał na oszczepie swoim: a wozy i jezdni przybliżali się kniemu (3).

7. I obejrzawszy się nazad, a ujrzawszy mię, zawołał. Któremum, gdym odpowiedział: Owom ja:

8. Rzekł mi: Ktoś ty? I rzekłem do niego: Jestem Amalekita.

9. I rzekł mi: Stań nademną, a zabij mię: bo mię zjęły ciężkości, iż jeszcze wszystka dusza moja we mnie jest.

10. A stojąc nad nim, zabiłem go: bom wiedział, że już żyw być nie mógł po upadku: i wziąłem koronę, która była na głowie jego, i manelle z ramienia jego, i przyniosłem tu do ciebie Pana mego.

11. Uchwyciwszy tedy Dawid szaty swoje rozdarł, i wszyscy mężowie, którzy z nim byli.

12. I żałowali i płakali, i pościli się aż do wieczora, dla Saula i dla Jonathy syna jego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelowego, że polegli mieczem.

13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu był powiedział: Zkądeś ty? Który odpowiedział: syn człowieka przychodnia Amalechity jam jest.

14. I rzekł do niego Dawid: Czemuś się nie bał podnieść ręki twej, abyś zabił pomazańca Pańskiego?

(1) Porówn. I. Król. r. 30.
(2) Zwykłe oznaki żałoby
(3) Co w tem opowiadaniu jest sprzecznego z poprzedniemi okolicznościami. (I. Król. r. 31) o śmierci Saula, uważać należy za dodatek tego Amalecyty, który chciał się przypodobać Dawidowi.

15. I zawoławszy Dawid jednego z sług swoich, rzekł: Przystąpiwszy rzuć się nań: Który zabił go i umarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twoję: bo usta twoje wyrzekły przeciw tobie (1), mówiąc: Jam zabił pomazańca Pańskiego.

17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem i nad Jonathą synem jego,

18. (I przykazał, aby uczono syny Judzkie łuku (2), jako napisano w księgach sprawiedliwych (3)). I rzekł: Uważ Izraelu za te, którzy pomarli na górach twoich zranieni (4).

19. Zacni twoi o Izraelu na górach są pobici: jakoć polegli mocarze?

20. Nie powiadajcie w Geth, ani oznajmiajcie po ulicach Aszkalonu: aby się snać nie radowały córki Philistyńskie (5), aby się nie weseliły córki nieobrzezańców.

21. Góry Gelboe, ani rosa, ani deszcz niech nie padają na was, ani role niech nie będą pierwocin (6): bo tam porzucona jest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa, jakoby nie był pomazany oliwą.

22. Ode krwie zabitych, od sadła mocarzów, strzała (7) Jonathy nigdy się na zad nie wróciła, i miecz Saulów nie wracał się próżno (8).

23. Saul i Jonathas miłośni, i przyjemni w żywocie swoim, w śmierci też nie są rozłączeni: prędszy niż orłowie, mocniejszy niżli lwi.

24. Córki Izraelskie nad Saulem płaczcie, który was przyodziewał w karmazyn w rozkoszach, który dodawał ochędostwa złotego ubiorom waszym (9).

25. Jakoż polegli mocarze w bitwie? Jonathas na wyżynach twoich zabit?

26. Żal mi cię bracie mój Jonatha, śliczny barzo, a przyjemniejszy nad miłość niewieścią. Jako matka miłuje jedynego syna swego, takem ja ciebie miłował.

27. Jako polegli mocarze, a poginęła broń wojenna?

(1) Sam jesteś winien swej śmierci; boś przeciw sobie złożył świadectwo.
(2) Pieśń łuku. Tak się nazywała następująca pieśń żałobna, ułożona na śmierć Saula i Jonathy; bo w niej mowa jest (niżej w. 22 według textu hebr.) o łuku.
(3) Ob. Joz. 10, 3.
(4) Wyrazów: i rzekł:.... zranieni, niema w hebrajskim tekscie.
(5) Niewiasty opiewały zwycięztwo. Ob. II. Mojż. 15, 20. 1. Król. 18, 6.
(6) Niech będzie bezpłodną rola twoja; a przeto i pierwocin niechaj nie dostarcza. Ob. V. Mojż. 18, 4.
(7) W hebr.: łuk.
(8) Czyli: Z bitwy, która jest ucztą bohaterów (porówn. V. Mojż. 32, 42), Saul i Jonatas zawsze zwycięzcami wracali i z łupami; jakoż więc teraz mogli poledz ci bohaterowie?
(9) Bo przynosili wiele łupów.

ROZDZIAŁ II.

Dawida w Ebron dom Judzki pomazał na Królestwo, a Izbozetha syna Saulowego pomazał na Królestwo Izrael, co uczyniło wielką trwogę i bitwę.

1. I tak potem radził się Dawid Pana① mówiąc: Mam li jachać do jednego z miast Judy? I rzekł Pan do niego: Jedź: i rzekł Dawid: Gdzież pojadę? i odpowiedział mu: Do Hebron.

2. Jachał tedy Dawid i dwie żenie jego Achinoam Jezrahelitka, i Abigail, żona Nabala Karmela:

3. Lecz i męże, którzy z nim byli, wziął Dawid, każdego z domem jego: i mieszkali w miasteczkach② Hebron.

4. I przyszli mężowie Juda, i pomazali tam Dawida, aby królował nad domem Judzkim③. I powiedziano Dawidowi, że mężowie Jabes Galaad pogrzebli Saula. *I. Mach. 2, 57. Niżej 5, 3.*

5. Posłał tedy Dawid posły do mężów Jabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy Panu④, którzyście uczynili to miłosierdzie nad Panem waszym Saulem, i pogrzebliście go.

6. A teraz aczci wam Pan odda miłosierdzie i prawdę: wszakże i ja oddam łaskę, dla tego, żeście uczynili to słowo⑤.

7. Niech się zmacniają ręce wasze, a bądźcie synmi męztwa: bo aczci umarł Pan wasz Saul, wszakże mnie pomazał dom Juda za Króla nad sobą⑥.

8. A Abner, syn Ner, hetman wojska Saulowego, wziął Izbosetha syna Saulowego, i obwodził go po obozie,

9. I postanowił go królem nad Galaad, i nad Gessur, i nad Jezrahelem, i nad Ephraim, i nad Benjamin, i nadewszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izboseth syn Saulów, gdy począł królować nad Izraelem, a dwie lecie królował: a sam tylko dom Juda stał przy Dawidzie,

11. I była liczba dni, których mieszkał Dawid, królując w Hebron nad domem Juda, siedm lat i sześć miesięcy⑦.

12. I wyszedł Abner syn Ner, i słudzy Izbosetha syna Saulowego z obozu⑧ do Gabaon⑨.

13. Joab też syn Sarwiiej i słudzy Dawidowi wyszli i zabieżeli im u stawu Gabaon. A gdy się społem zeszli, usiedli przeciw sobie: ci z jednej strony stawu, a oni z drugiej.

14. I rzekł Abner do Joaba: Niech wstaną młodzieńcy a poigrają⑩ przed nami. I odpowiedział Joab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy, i przeszło ich w liczbie dwanaście z Benjamin z strony Izbosetha syna Saulowego: a dwanaście z sług Dawidowych.

16. I uchwyciwszy każdy za głowę rówiennika swego, utopił miecz w boku przeciwnego, i upadli pospołu: i nazwano imię miejsca onego: Pole dużych① w Gabaon.

17. I zaczęła się bitwa dosyć ciężka dnia onego: i podał tył Abner i mężowie Izraelscy przed sługami Dawidowymi.

18. A byli tam trzej synowie Sarwiiej②, Joab i Abisai i Asael: a Asael był zawodnik barzo prędki jako jeden z Sarn, które mieszkają w lesiech.

19. I gonił Asael Abnera, i nie ustąpił na prawo ani na lewo, ścigając Abnera.

20. I obejrzał się Abner nazad, i rzekł: A tyś to Asaelu? Który odpowiedział: Jam jest.

21. I rzekł mu Abner: Idź na prawą albo na lewą stronę, a uchwyć jednego z młodzieńców i pobierz sobie łupy z niego. Lecz nie chciał Asael opuścić, żeby nań nie nacierał.

22. I powtóre rzekł Abner do Asaela: Idź precz, a nie goń mię, abych cię nie musiał przebić ku ziemi, a nie będę mógł podnieść twarzy mej na Joaba brata twego.

23. Który nie chciał słuchać, i nie chciał zstąpić: a tak uderzył go Abner obróciwszy oszczep w łono, i przebił, i umarł na temże miejscu: a wszyscy, którzy mijali ono miejsce gdzie upadł Asael i umarł, zastanawiali się.

24. A gdy gonili Joab i Abisai uciekającego Abnera, słońce zaszło: i przyszli aż do pagórka Rur wodnych③, który jest przeciw dolinie drogi pustynie do Gabaon.

25. I zebrali się synowie Beniaminowi do Abnera: i skupieni w jeden huf, stanęli na wierzchu jednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Joaba, i rzekł: Izali aż do wygubienia będzie się twój miecz srożył? aza nie wiesz, że barzo niebezpieczna jest rozpacz? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby przestał gonić braciej swej?

27. I rzekł Joab: Żywie Pan, byś był rzekł rano, przestałby był lud gonić brata swego.

28. A tak zatrąbił Joab w trąbę, i stanęło wszystko wojsko, i nie gonili dalej Izraela, ani się potykali.

29. A Abner i mężowie jego szli polem wszystkę noc onę: i przeprawili się przez Jordan, a obejrzawszy wszystek Bethhoron, przyszli do obozu④.

30. A Joab, wróciwszy się Abnera opuściwszy, zebrał wszystek lud: i nie dostawało z sług Dawidowych dziewiącinaście mężów oprócz Asaela.

31. A słudzy Dawidowi zabili z Beniaminczyków i z mężów, którzy byli z Abnerem trzy sta i sześćdziesiąt, którzy i pomarli.

32. I wzięli Asaela, i pogrzebli go w grobie ojca jego w Bethlehem: i szli całą noc Joab i mężowie, którzy byli z nim, a na świtaniu samem przyszli do Hebron.

① Ob. I. Król. 30, 7. 8. Dawid wiedział, że będzie królem; lecz nie wiedział kiedy i gdzie. Pobożny zdaje się zupełnie na wolę Bożą, i nic nie przedsiębierze według swego upodobania.
② Około...
③ To namaszczenie było tylko znakiem hołdu, ze strony pokolenia Judy. Dawid był poprzednio, z rozkazu Bożego, namaszczony przez Samuela. I. Król. r. 16.
④ T. j. Niech was Bóg błogosławi.
⑤ T. j. uczynek miłosierny (grzebanie umarłych).
⑥ W hebr.: I zaprowadził go do Machanaim (miasteczko za Jordanem, w ziemi Galaad).
⑦ Panował lat 40; a te 7 lat i 6 miesięcy rozumieją się o rezydencyi Królewskiej w Hebron.
⑧ W hebr.: z Machanaim.
⑨ Gabaon, miasto w pokoleniu Benjamina. Joz. 18, 25.
⑩ Pewnego rodzaju pojedynkiem, jak w I. Król. 17, 4.

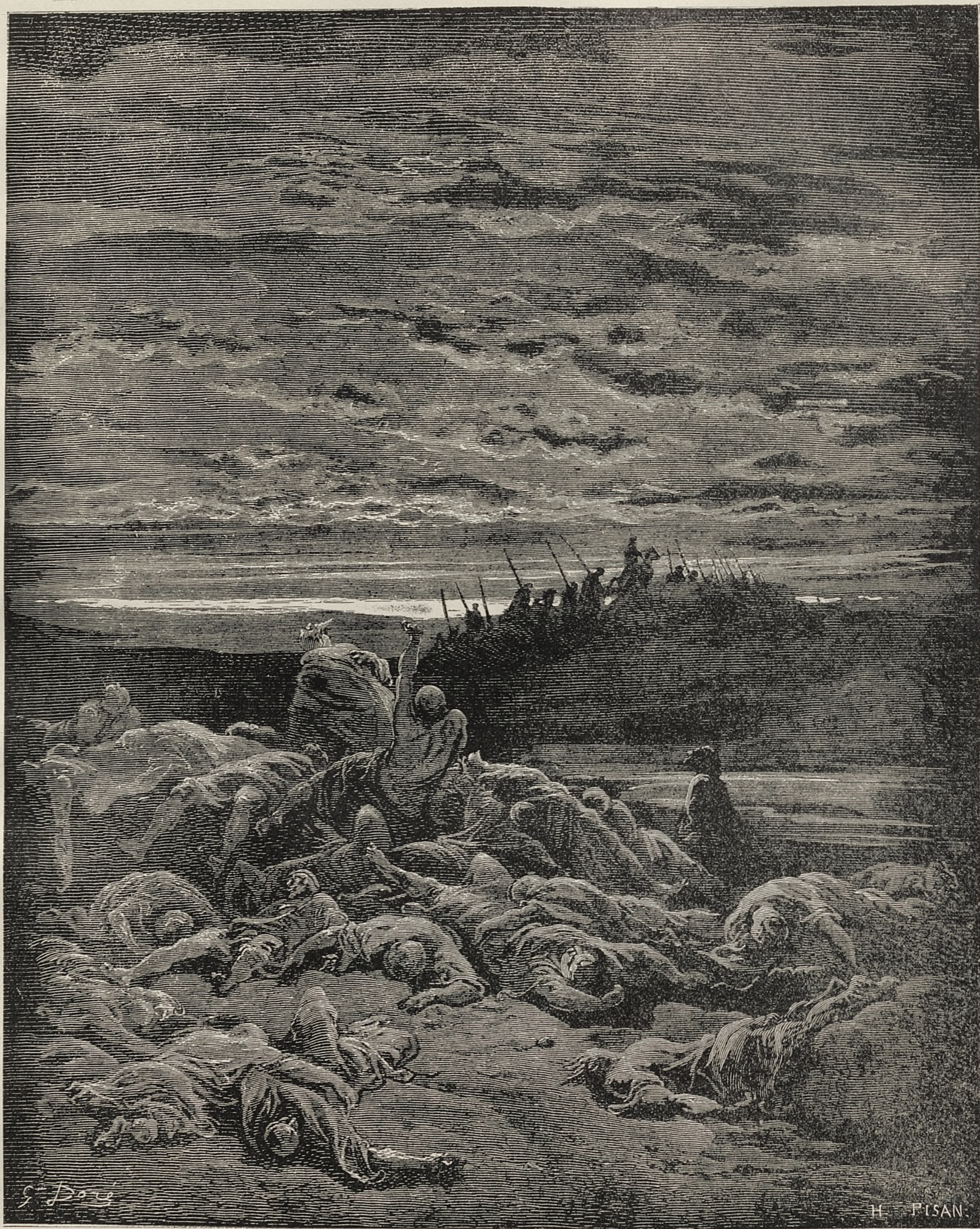
① Pole bohaterów; hebr. Helkath-Haccurim.
② Ob. I. Król. 26, 6.
③ W hebr.: do pagórka Amma.
④ W hebr.: do Machanaim (gdzie Isboseth przebywał).

ROZDZIAŁ III.

Abner, rozgniewawszy się na Króla Izbozetha, uczynił przymierze z Dawidem, i odprowadziwszy Michol, gdy Izraelity zbierał do Dawida, zabit od Joaba, na którego Dawid zgniewał się, i rzewnie płakał Abnera.

1. Stała się tedy długa wojna⑤ między domem Saulowym, a między domem Dawidowym: Dawid postępując i zawsze nad siebie samego mocniejszy⑥: a dom Saulów co dzień ubywający.

⑤ Dwa lata. Ob. wyżej 2, 10.
⑥ Coraz więcej pokoleń podbijał. Porówn. I. Par. 12, 22...



56. ZABICIE SYNÓW JEROBAALA. Sędz. 9, 5.

2. I narodziło się synów Dawidowi w Hebron, a pierworodny jego był Amnon z Achinoam Jezrahelitki. *I. Par. 3, 1.*

3. A po nim Cheleab z Abigail żony Nabala Karmelu: a trzeci Absalon syn Maachy córki Tholmai Króla Gessur.

4. A czwarty Adonias, syn Aggith: i piąty Saphathia, syn Abitab.

5. Szósty też Jethraam, z Egle żony Dawidowej. Ci się urodzili Dawidowi w Hebron.

6. A gdy była wojna między domem Saulowym a domem Dawidowym, Abner syn Ner rządził dom Saulów.

7. A Saul miał nałożnicę, imieniem Resphę, córkę Aia. I rzekł Izbozet do Abnera:

8. Czemuś wszedł do nałożnice ojca mego①? Który rozgniewawszy się barzo dla słów Izbozeta, rzekł: Izalim ja psią głową jest dzisia przeciw Juda②, którym uczynił miłosierdzie nad domem Saula ojca twego, i nad bracią i blizkimi jego, a nie dałem cię w ręce Dawidowi: a ty nalazłeś we mnie o cobyś mię strofował o niewiastę dzisia?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, jeśli jako Pan Dawidowi przysiągł, tak nie uczynię z nim.

10. Że będzie przeniesiono królestwo z domu Saulowego, a będzie wyniesion stolec Dawidów nad Izraelem i nad Judą od Dan aż do Bersabei③.

11. I nie mógł mu nic odpowiedzieć: bo się go bał.

12. Posłał tedy Abner posły do Dawida o się rzekąc: Czyjaż jest ziemia④? Ażeby mówili: Uczyń ze mną przyjacielstwo, a będzie ręka moja z tobą, a przywiodę ku tobie wszystkiego Izraela.

13. Który rzekł: Barzo dobrze: ja z tobą uczynię przyjacielstwo: ale jednej rzeczy proszę od ciebie, mówiąc: Nie oglądasz oblicza mego, aż mi przywiedziesz Michol, córkę Saulowę: tak przyjdziesz a oglądasz mię.

14. I posłał Dawid posły do Izbozetha syna Saulowego, mówiąc: Wróć żonę moję Michol, którąm sobie poślubił stem odrzezków Philistyńskich. *I. Król. 18, 27.*

15. I posłał Izbozet i wziął ją od męża jej Phaltyela syna Lais⑤.

16. I szedł za nią mąż jej, płacząc aż do Bahurim: i rzekł do niego Abner: Idź a wróć się. Który się wrócił.

17. Wniósł też mowę Abner do starszych Izraelskich, mówiąc: Tak wczora jako i dziś trzeci dzień szukaliście Dawida, aby królował nad wami.

18. Przetoż teraz uczyńcie: ponieważ Pan mówił do Dawida, rzekąc: Przez rękę sługi mego Dawida wybawię lud mój Izrael z ręki Philistynów, i wszystkich nieprzyjaciół jego.

19. Mówił też Abner i do⑥ Beniamina. I poszedł, aby mówił do Dawida w Hebron wszystko co się podobało Izraelowi i wszystkiemu Beniaminowi.

20. I przyszedł do Dawida do Hebron ze dwudziestą mężów: i uczynił Dawid Abnerowi, i mężom jego, którzy z nim byli przyszli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, że zgromadzę do ciebie Pana mego Króla, wszystkiego Izraela, a postanowię z tobą przymierze, abyś królował nad wszystkim, jako żąda dusza twoja. A gdy Dawid odprowadził Abnera, a on odszedł w pokoju,

22. Wnet słudzy Dawidowi i Joab przyszli, pobiwszy zbójce, z korzyścią barzo wielką: lecz Abner nie był z Dawidem w Hebron, bo go już był odprawił, i odjachał był w pokoju.

23. A Joab i wszystko wojsko, które z nim było, potem przyszli: dano tedy znać Joabowi od powiadających: Przyszedł Abner, syn Ner do Króla i puścił go, i odszedł w pokoju.

24. I wszedł Joab do Króla i rzekł: Coś uczynił? Oto przyszedł Abner do ciebie: czemużeś go puścił, i poszedł i odszedł.

25. Nie wiesz, że Abner syn Ner na to przyszedł do ciebie, aby cię zdradził, a żeby wiedział wyście twoje i weście twoje, i dowiedział się wszystkiego co czynisz?

26. A tak wyszedszy Joab od Dawida posłał posły za Abnerem, i wrócił go od studnie Sira, o czem Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebron, odwiódł go Joab osobno na śród brony, aby z nim mówił na zdradzie: i uderzył go tam w łono i umarł, za pomstę krwie Asaela brata① swego. *III. Król. 2, 5.*

28. Co gdy usłyszał Dawid, że się już stało, rzekł: Czystyjem ja i królestwo moje u Pana aż na wieki ode krwie Abnera syna Ner:

29. I niech przyjdzie na głowę Joab, i na wszystek dom ojca jego: i niech nie ustaje z domu Joabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i trzymający wrzeciono②, i od miecza upadający, i potrzebujący chleba.

30. A tak Joab i Abizai brat jego zabili Abnera, dla tego, że był zabił Asaela brata ich w Gabaon na wojnie.

31. I rzekł Dawid do Joaba, i do wszego ludu, który był z nim: Porozdzierajcie szaty wasze, a obleczcie się w wory, a płaczcie przy pogrzebie Abner. Sam też Król Dawid szedł za ciałem.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebron, podniósł Król Dawid głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym: płakał też i wszystek lud.

33. A narzekając Król i płacząc Abnera, mówił: Nie tak jako zwykli umierać ludzie nikczemni, umarł Abner.

34. Ręce twoje nie były związane, i nogi twoje nie były pętami obciążone: ale jako upadają przed synmi niezbożnymi, takeś upadł. I powtarzając wszystek lud płakał nad nim.

35. A gdy przyszedł wszystek lud, aby jadł z Dawidem③, gdy jeszcze był jasny dzień, przysiągł Dawid mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, i to niech przyczyni, jeśli przed zachodem słońca ukuszę chleba, abo czego innego.

36. A wszystek lud słyszał, i podobało się im wszystko, co czynił Król przed oczyma wszystkiego ludu.

37. I poznało wszystko pospólstwo i wszystek Izrael

---

① Kto brał żony zmarłego króla, rościł pretensyę do tronu; bo następca tronu odziedziczał wraz z tronem żony królewskie. Izbozeth, przeto sąd ił, że Abner mu chce wydrzeć panowanie. Ob. niżej 12, 8, 16, 21...

② Czyż ja najpodlejszy między nieprzyjaciółmi Judy, a twoimi przyjaciółmi?

③ Bersabee południowy, a Dan północny kraniec Palestyny z tej strony Jordanu.

④ W czyjej mocy jest kraj, i kto ci może pomódz do jego osiągnięcia.

⑤ Phaltiel nie był prawym mężem Micholi, gdyż Dawid z nią się nie rozwodził.

⑥ Pokolenia...

---

① Ob. wyżej. 2, 23.

② Niewieścią pracą utrzymujący się, albo: trzymający kij, — znak niedołęstwa.

③ Ucztę sporządzoną przez przyjaciół zmarłego. Porówn. V. Mojż. 26, 14. Jerem. 16, 7.

dnia onego, że nie z naprawy królewskiej zabit był Abner syn Nerów.

38. Rzekł też Król do sług swoich: Aza nie wiecie, że hetman a barzo wielki poległ dziś w Izraelu?

39. A jam jeszcze pieszczony i pomazany Król: ale ci mężowie synowie Sarwiiej① ciężcy mi są: niech odda Pan czyniącemu złe według złości jego②.

ROZDZIAŁ IV.

Baana i Rechab zabiwszy we śpiączki Izbozetha, głowę jego do Dawida przynieśli, które miasto zapłaty kazał pobić.

1. I usłyszał Izbozeth syn Saulów, że Abner legł w Hebronie: i zemdlały ręce jego③, i wszystek Izrael był przestraszon.

2. I byli dwa mężowie hetmani nad zbójcami④ u syna Saulowego, jednemu imię Baana, a imię drugiemu Rechab, synowie Remmon Berothczyka z synów Beniaminowych: bo i Beroth policzono w Beniaminie ⑤.

3. I uciekli Berothczycy do Gethaim, i byli tam przychodniami aż do onego czasu⑥.

4. A Jonathas syn Saulów miał syna słabego na nogi: bo mu pięć lat było kiedy przyszła wieść o Saulu i o Jonacie z Jezrahela⑦: i wziąwszy go mamka jego, uciekała: a gdy się kwapiła, żeby uciekła, upadł i stał się chromym: a miał imię Miphiboseth⑧.

5. Przyszedszy tedy synowie Remmon Berothczyka, Rechab i Baana, weszli gdy nagorętszy dzień do domu Izbozetha: który spał na łóżku swem w południe. A odźwiernia domu wyczyściając pszenicę, zasnęła⑨.

6. A weszli do domu potajemnie wziąwszy kłosy pszeniczne⑩, i ranili go w łonie, Rechab i Baana brat jego, i uciekli.

7. A gdy weszli w dom, on spał na łóżku swem w pokoju, a raniwszy zabili go: i wziąwszy głowę jego, poszli drogą puszczy przez wszystkę noc,

8. I przynieśli głowę Izbosetha do Dawida do Hebron: i rzekli do Króla: Oto głowa Izbosetha syna Saulowego, nieprzyjaciela twego, który szukał dusze twojej: a dał Pan panu memu Królowi pomstę dzisia nad Saulem i nad nasieniem jego.

9. I odpowiedając Dawid Rechabowi i Baanowi bratu jego, synom Remmona Berothczyka rzekł do nich: Żywie Pan, który wyrwał duszę moję ze wszego ucisku,

10. Iż onego, który mi był powiedział, i rzekł był: Umarł Saul: który mniemał, że mi dobrą nowinę przyniósł, pojmałem i zabiłem go w Siceleg, któremu było potrzeba dać zapłatę za poselstwo: *Wyżej 1, 15.*

---

① Sarwii synami byli Joab i Abisai (ob. wyżej 2, 18.), którzy zabili Abnera (w. 30.).

② Jakby rzekł: J e s t e m k r ó l e m d o p i e r o r o z p o c z y n a j ą c y m s w e p a n o w a n i e, i z b y t s ł a b y m, ż e b y n a l e ż y c i e u k a r a ć m o r d e r s t w o p r z e z J o a b a p o p e ł n i o n e. N i e c h B ó g s a m u k a r z e m o r d e r c ó w. Joab, jako znakomity wódz, miał wielu sobie przychylnych; Dawid przeto musiał go oszczędzić, aby nie przedłużać tego rozdwojenia, jakie już było w narodzie: gdy jedni byli za Dawidem, drudzy za Izbozethem. Później jednak nie minęła Joaba zasłużona kara. Ob. III. Król. 2, 5.

③ Stracił odwagę.

④ Strażą przyboczną Izbozetha.

⑤ Ob. Joz. 18, 25. 9, 17.

⑥ Geth w ziemi Filistynów. Zostawali tam Berothczycy aż do czasu autora tej księgi.

⑦ Z Jezrahela t. j. z pola, na którem poległ Saul i Jonathas. I. Król. 29, 1. 31, 1.

⑧ Wiersz ten właściwiej może byłby umieszczony po wierszu 7.

⑨ A odźwierna.... zasnęła — niema w hebr.

⑩ T. i. niby niosąc pszenicę dla swych żołnierzy.

11. Jakoż daleko więcej teraz, gdy ludzie niezbożni zabili męża niewinnego w domu jego, na łóżku jego, nie miałbych szukać krwie jego z ręki waszej, a zgładzić was z ziemię?

12. I przykazał Dawid sługom swoim i pozabijali je, a obciąwszy ręce i nogi ich zawiesili je nad stawem w Hebron: a głowę Izbozetha wzięli i pogrzebli w grobie Abnerowym w Hebronie. *Wyżej 3, 32.*

ROZDZIAŁ V.

Pomazano Dawida na Królestwo nad wszystkim ludem Izraelskim: on wygnawszy Jebuzejczyki, Sion zameczek wziął, i tam mieszkał zbudowawszy Dom, innych żon napojmował, synów napłodził, Philistyny dwakroć poraził.

1. I przyszły① wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebron, mówiąc: Oto my jesteśmy kość twoja i ciało twoje②. *I. Par. 11, 1.*

2. Ale i wczora i ongi, gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził i przywodził lud Izraelski: i rzekł Pan do ciebie: Ty paść będziesz③ lud mój Izraelski, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. *I. Król. 18, 13. 16. 25, 30.*

3. Przyszli też i starszy Izraelscy do Króla do Hebron, i uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebron przed Panem④: i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem ⑤.

4. Syn trzydziestu lat był Dawid, gdy począł królować, a czterdzieści lat królował⑥, *III. Król. 2, 11.*

5. W Hebronie królował nad Judą siedm lat i siedm miesięcy⑦, a w Jeruzalem królował trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i Judą.

6. I poszedł Król i wszyscy mężowie, którzy byli z nim do Jeruzalem, do Jebuzejczyka mieszkającego w ziemi ⑧: I rzeczono jest Dawidowi od nich: Nie wnidziesz sam aż zniesiesz ślepe i chrome⑨, mówiące: Nie wnidzie tu Dawid.

7. A Dawid wziął zamek Sion, to jest miasto Dawidowe.

8. Bo był obiecał Dawid onego dnia⑩ zapłatę temu, któryby zabił Jebuzejczyka, a dosiągł rynien domów ⑪, a zniósł ślepe i chrome nienawidzące dusze Dawidowej ⑫. Dla tego mówią w przypowieści: Ślepy i chromy nie wnidą do kościoła ⑬.

9. A Dawid mieszkał w zamku, i nazwał ji miastem Dawidowem: i zbudował⑭ w około od Mello ⑮ i wewnątrz.

---

① Nie zaraz po śmierci, Izbozetha, lecz w lat kilka. Porówn. wyżej 2, 10. i niżej w. 5.

② Twoi krewni, współrodacy.

③ Paść często używa się zamiast rządzić z pełną władzą.

④ T. j. poprzysiągł prawo królewskie (V. Mojż. 17, 14.), a Izraelici przysięgli mu posłuszeństwo.

⑤ Porówn. wyżej 2, 4.

⑥ Od śmierci Saula aż do namaszczenia Salomona.

⑦ Domyśl: potem zdobył Jerozolimę, mając za sobą już wszystkie pokolenia, a i t. d.

⑧ Jebuzejczycy jeszcze trzymali część Jerozolimy z zamkiem Sion. Porówn. Joz. 15, 63.

⑨ Jebuzejczycy tak mówili, zapewne ufając w siłę swej twierdzy; jakoby tak była mocna, że ślepi i kulawi obronić ją potrafią.

⑩ Kiedy twierdza miała być zdobywaną.

⑪ W. hebr.: wodociągów.

⑫ W hebr.: które Dawid z serca nienawidzi. O nagrodzie obiecanej ob. I Par. 11, 6.

⑬ W. hebr.: do domu (zapewne Dawidowego, t. j. do Sionu, który był nazwany miastem Dawidowem. Wyżej w. 7.).

⑭ Ufortyfikował.

⑮ Mello, prawdopodobnie zamek w południowej stronie. Od niego idąc dalej ku północy poczynił Dawid inne fortyfikacye.

10. I chodził postępując i rostąc, a Pan Bóg zastępów był z nim. *I. Par. 11, 9.*

11. Posłał też Hiram, król Tyru posły do Dawida i drzewa Cedrowe, i rzemieślniki około drzewa, i rzemieślniki około kamienia do ścian: i zbudowali dom Dawidowi. *I. Par. 14, 1.*

12. I poznał Dawid, że go Pan potwierdził królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego nad ludem swym Izraelskim.

13. Napojmował tedy sobie Dawid jeszcze nałożnic i żon① z Jeruzalem, przyszedszy z Hebrona: i narodziło się Dawidowi innych synów i córek. *I. Par. 3, 9.*

14. A te są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalem: Samua i Sobab, i Nathan i Salomon,

15. I Jebahar, i Ellisua i Nepheg,

16. I Japhia, i Elisama i Elioda, i Eliphalet.

17. Usłyszeli tedy Philistynowie, że pomazano Dawida za króla nad Izraelem: i przyjachali wszyscy szukać Dawida: co gdy usłyszał Dawid wszedł na zamek.

18. A Philistynowie przyciągnąwszy rozpostarli się w dolinie Raphaim②. *I. Par. 14, 9.*

19. I radził się Dawid Pana③, mówiąc: Mamli iść na Philistyny? a daszli je w ręce moje? I rzekł Pan do Dawida: Idź, bo dając dam Philistyny w ręce twoje.

20. Przyszedł tedy Dawid do Baal Pharazim: i poraził je tam i rzekł: Rozdzielił Pan nieprzyjaciele moje przedemną, jako się dzielą wody. Dla tego nazwano imię miejsca onego Baal Pharazim.

21. I zostawili tam ryciny④ swoje: które pobrał Dawid i mężowie jego.

22. I przydali jeszcze⑤ Philistynowie, aby wyciągnęli i rozpostarli się w dolinie Raphaim.

23. A Dawid pytał się Pana: Jeśli mam iść przeciw Philistynom, a daszli je w ręce moje? Który odpowiedział: Nie chodź przeciwko im, ale krąż z tyłu, a przyjdziesz do nich z przeciwia gruszek.

24. A gdy usłyszysz szum idącego na wierzchu gruszek, tedy dasz bitwę: bo tedy wynidzie Pan przed obliczem twojem, aby poraził wojska Philistyńskie.

25. Uczynił tedy Dawid tak jako mu Pan rozkazał, i poraził Philistyny od Gabaa, aż gdy idziesz do Gezer.

ROZDZIAŁ VI.

Przywieźli Archę z domu Abinadabowego, zabił Bóg Ozę, że się dotknął Archy, przetoż ją zostawili w domu Obed. Potem ją zaś do Jeruzalem przyprowadzili. A gdy przed nią Dawid tańcuje, Michol żona jego śmiała się z niego, za co skarana niepłodnością.

1. A Dawid zebrał zaś potem wszystkie przebrane z Izraela trzydzieści tysięcy.

2. I wstał Dawid, i poszedł i wszystek lud, który był z nim z mężów Juda, aby przywiedli skrzynię Bożą⑥, nad którą wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach na niej. *I. Par. 13, 6. Psal. 67, 1.*

---

① Dawid wziął wiele żon, abyć mieć liczne potomstwo; bo to było uważane za dowód błogosławieństwa Bożego, i przyczyniało się do spełnienia obietnicy Bożej I. Mojż. 13, 16.

② Pod Jerozolimą, w południowo-zachodniej stronie.

③ Przez święte losy: Urim i Thummim. Porówn. I. Król. 22, 10. 23, 2. 4. 6. 9. 28, 6. 30, 7.

④ Bałwany.

⑤ Jeszcze raz wpadli...

⑥ W hebr.: I wstał.... był z nim, do Baale (miasto Karjathjarim) w Juda, aby przywiedli ztamtąd skrzynię Bożą.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, i wzięli ją z domu Abinadab, który był w Gabaa①: a Oza i Ahio synowie Abinadabowi, prowadzili wóz nowy.

4. A gdy ją wzięli z domu Abinadaba, który był w Gabaa, strzegący skrzynie Bożej, Ahio szedł przed skrzynią. *I. Król. 7, 1.*

5. A Dawid i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich drzewach misternie uczynionych, i arfach i skrzypicach, i bębniech, i gęślach, i cymbalech.

6. A gdy przyszli do Gumma Nachon, wyciągnął Oza rękę ku skrzyni Bożej, i zadzierżał ją: bo wierzgały woły i nachyliły ją były.

7. I rozgniewał się poruszeniem Pan na Ozę, i zabił go przez śmiałość: który tam umarł przy skrzyni Bożej②.

8. I zafrasował się Dawid przeto, że Pan zabił Ozę, i nazwano imię onego miejsca: Zabicie Ozy, aż do dnia tego. *I. Par. 15, 13.*

9. I zląkł się Dawid Pana dnia onego, mówiąc: Jakoż wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. I nie chciał prowadzić do siebie skrzynie Pańskiej do miasta Dawidowego: ale ją wprowadził do domu Obededoma Gethejczyka③.

11. I mieszkała skrzynia Pańska w domu Obededoma Gethejczyka trzy miesiące: i błogosławił Pan Obededoma, i wszystek dom jego.

12. I powiedziano królowi Dawidowi, że błogosławił Pan Obededoma, i wszystkie rzeczy jego dla skrzynie Bożej. Poszedł tedy Dawid, i przyprowadził skrzynię Bożą z domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem: a było z Dawidem siedm chorów, i ofiara cielca. *I. Par. 15, 25.*

13. A gdy postąpili, którzy nieśli skrzynię Pańską sześć kroków: ofiarował wołu i barana.

14. A Dawid skakał ze wszystkiej mocy przed Panem. A był Dawid przepasany Ephod lnianym④.

15. A Dawid i wszystek dom Izraelów prowadzili skrzynię Testamentu Pańskiego z weselem i z trąbieniem trąby.

16. A gdy skrzynia Pańska weszła do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa, wyglądając oknem, ujrzała Króla Dawida wyskakującego i tańcującego przed Panem, i wzgardziła go w sercu swojem⑤.

17. I wprowadzili skrzynię Pańską i włożyli ją na miejscu swem w pośrodku namiotu, który był jej rozbił Dawid⑥: i ofiarował Dawid całopalenia i zapokojne ofiary przed Panem.

18. A gdy dokonał ofiarując całopalone i zapokojne, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I rozdał wszemu mnóstwu Izraelskiemu, tak mężowi jako niewieście, każdemu bochen chleba, i pieczenią wołowego mięsa jednę, i kołacz w oliwie smażony: i poszedł wszystek lud każdy do domu swego.

---

① Ob. I. Król. 7, 1.

② Według żydowskiego historyka, Józefa Flawjusza, Oza był Lewitą; wolno mu zatem było przenosić arkę na drążkach, ale nie dotykać jej. Ob. IV. Mojż. 4, 14. Przez tę karę dał Bóg ostrzeżenie swym sługom, że do rzeczy świętych należy tylko ze świętą bojaźnią przystępować.

③ Był on Lewitą (ob. I. Par. 15, 18. 24.) prawdopodobnie z Geth-Remmon (Joz. 21, 25.).

④ Efod, suknia kapłańska; nosili ją jednak i dostojnicy.

⑤ Ś. Grzegorz W. czyni tu uwagę, że Dawid większego podziwienia i chwały jest godzien przez swój taniec przed arką, aniżeli przez bitwy; bo w tych zwyciężał tylko swoich nieprzyjaciół; w tańcu zaś siebie samego. Często bowiem i dobrzy ludzie wstydzą się publicznie wyznawać swoją wiarę, aby się z nich nie śmiano. Dawid nie zważa na wzgląd ludzki; owszem rad przyjmuje szyderstwo swej żony, dla Boga (niżej w. 21.).

⑥ Dawid kazał sporządzić nowy namiot, zapewne na wzór dawnego, który pozostał w Gabaon. I. Par. 16, 39.

20. I wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu, a wyszedszy Michol córka Saulowa przeciw Dawidowi, rzekła: Jako chwalebny dziś był król Izraelski, odkrywając się przed służebnicami sług swoich (1), i odkrył się, jako gdyby się odkrywał jeden z błaznów.

21. I rzekł Dawid do Michol: Przed Panem, który mię obrał raczej niż ojca twego i niżli wszystek dom jego, i przykazał mi, abych był wodzem nad ludem Pańskim w Izraelu.

22. I Judą, i będę podlejszym niżlim się stał: i będę poniżonym w oczach moich: a z służebnicami, o którycheś mówiła, chwalebniejszym się pokażę (2).

23. Przetoż Michol córce Saulowej nie urodził się syn aż do dnia śmierci jej.

ROZDZIAŁ VII.

Umyślił był Dawid Bogu Kościół budować, ale mu Bóg tego nie dopuścił, jedno mu oznajmił, że go miał syn jego budować.

1. Ale stało się, gdy usiadł Król w domu swym, a Pan dał mu pokój zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół jego,

2. Rzekł do Nathana proroka: A widzisz, że ja mieszkam w domu Cedrowym, a skrzynia Boża położona jest między skórami (3)? *I. Par. 17, 1.*

3. I rzekł Nathan do Króla: Wszystko co jest w sercu twojem, idź czyń: bo Pan jest z tobą (4).

4. I stało się onej nocy, a oto mowa Pańska do Nathana, rzekąc:

5. Idź, a rzecz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Izali ty mnie zbudujesz dom ku mieszkaniu?

6. Anim bowiem mieszkał w domu od onego dnia, któregom wywiódł syny Izraelowe z ziemie Egiptskiej, aż do dnia tego: alem chodził w przybytku i w namiecie.

7. Po wszystkich miejscach, którem przeszedł ze wszystkimi synmi Izraelowymi, azam mówiąc, mówił do jednego z pokolenia Izraelowego (5), któremum przykazał żeby pasł (6) lud mój Izraelski, mówiąc: Czemuście mi nie zbudowali domu Cedrowego?

8. A teraz to powiesz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął z paszej chodzącego za trzodami, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim: *I. Król. 16, 13. Psal. 77, 70.*

9. I byłem z tobą we wszystkiem gdzieśkolwiek chodził, i pobiłem wszystkie nieprzyjacioły twe od oblicza twego: i uczyniłem ci imię wielkie, wedle imienia wielkich, którzy są na ziemi.

10. I postanowię miejsce ludowi memu Izrael, i wszczepię ji, i będzie mieszkał pod nim, a nie poruszy się więcej (7): i nie przydadzą synowie nieprawości trapić go jako pierwej,

11. Odednia, któregom postanowił sędzie nad ludem moim Izraelskim: i dam ci pokój ode wszech nieprzyjaciół twoich: i odpowiadać Pan, że dom uczyni tobie Pan (1).

(1) Dawid w tej processyi zrzucił był odzież królewską, a ubrał się w honorową kapłańską (ob. wyżej w. 11.).
(2) Za większą mam sobie chwałę wyznawać religję moją, z temi niewiastami, któremi ty gardzisz (aniżeli nosić koronę i być mężem córki królewskiej).
(3) Z których był namiot, okrywający arkę. Porówn. wyżej 6, 17. nota. Dawid w każdem przedsięwzięciu radził się Boga (ob. wyżej 2, 1. nota); teraz także radzi się Go przez Proroka.
(4) Prorok pochwala zamiar Dawida; lecz czynił to z własnego tylko natchnienia. Póżniej Bóg mu wolę swoją objawił (w. 4.).
(5) Z Sędziów. Ob. I. Par. 17, 6.
(6) Ob. wyżej 5, 2. nota.
(7) Utwierdzę posiadłość Izraela, iżby był jako drzewo zasadzone, które przenieść się nie da.

12. A gdy się wypełnią dni twoje, a zaśniesz z ojcy twemi, wzbudzę nasienie twe po tobie (2), które wynidzie z żywota twego, i umocnię królestwo jego.

13. On zbuduje dom imieniowi memu (3), i utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki (4). *III. Król. 5, 5.*

14. Ja mu będę za ojca, a on mnie będzie za syna (5): który jeśli co źle uczyni (6), skarzę go rózgą mężów, i plagami synów człowieczych (7). *I. Par. 22, 10. Żyd. 1, 5.*

15. Lecz miłosierdzia mego nie odejmę od niego, jakom odjął od Saula, któregom oddalił od oblicza mego. *Psal. 88, 4. 37.*

16. I będzie wierny (8) dom twój, i królestwo twe aż na wieki przed obliczem twojem (9), i stolica twoja będzie trwała zawsze (10). *Psal. 88, 38. Żyd. 1, 5.*

17. Według tych wszystkich słów, i według wszystkiego widzenia (11) tego, tak mówił Nathan do Dawida.

18. I wszedł Król Dawid i siedział przed Panem, i rzekł: Cóżem ja jest Panie Boże, i co za dom mój, iżeś mię przywiódł aż dotąd (12)?

19. Lecz i to jeszcze mało się być zdało przed obliczności twoją Panie Boże, aż też mówisz o domie sługi twego na czas daleki (13): bo to jest prawo Adamowe, Panie Boże (14).

20. Cóż tedy będzie mógł Dawid przydać jeszcze, aby mówił do ciebie? ty bowiem znasz sługę twego Panie Boże (15).

21. Dla słowa (16) twego i według serca twego uczyniłeś wszystkie te wielkie rzeczy, tak, żeś oznajmił słudze twemu.

22. Dla tego uwielmożonym jesteś Panie Boże, iż nie masz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie we wszystkiem, cośmy słyszeli w uszy nasze.

23. A któryż jest naród na ziemi, jako lud twój Izraelski, dla którego szedł Bóg, aby ji sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, a iżby im czynił wielkie rzeczy i straszne na ziemi, od oblicza ludu twego, któryś sobie wykupił z Egiptu, naród i Boga jego (17).

24. Abowiem umocniłeś sobie twój lud Izraelski za lud wieczny: a ty Panie Boże stałeś się im za Boga.

25. Teraz tedy Panie Boże słowo, któreś rzekł na słu-

(1) Utwierdzi twoje pokolenie. Często w Piśmie ś. proroctwo, odnoszące się do jakiej osoby, odnosi się zarazem i do jej potomków (Porówn. I. Mojż. r. 49). Podobnież i tu niektóre okoliczności odnoszą się przeważnie do Chrystusa Pana, inne do Salomona, a inne do obudwóch razem.
(2) Może się rozumieć o Chrystusie Panu, który pochodził z rodu Dawidowego, i o Salomonie.
(3) Salomon wybudował świątynię doczesną, ziemską, Chrystus duchową, wieczną (Kościół chrześcjański).
(4) To odnosi się przeważnie do Chrystusa, którego królestwo (kościół) jest wiecznem. Psal. 88, 30. 37. 38.
(5) Zarówno to rozumie się o Salomonie (Psal. 81, 6.), jak i o Chrystusie (Psal. 88, 27. Żyd. 1, 5.).
(6) Pod pewnym względem można to odnieść i do Chrystusa, który nazwany jest grzechem (II. Kor. 5, 21.); bo chociaż Chrystus żadnego grzechu nie popełnił (Żyd. 4, 15.), jednak grzechy wszystkich ludzi nosił. Izaj. 53, 6.
(7) Salomon lekką karę poniósł (Psal. 88, 33.); Chrystus cierpiał jako człowiek.
(8) I mocny.
(9) Przekład grecki i syryjski mają: moim.
(10) To do Chrystusa więcej się odnosi.
(11) Objawienia.
(12) Żeś mię tak wywyższył?
(13) Czas, w którym Messyasz zbuduje wieczny dom Dawidowy. Porówn. I. Par. 17, 17.
(14) W hebr.:.... czas daleki; i to (co ma kiedyś nastąpić) jest prawem Adama (drugiego Adama, Chrystusa, według I. Kor. 15, 45.) Boga Pańskiego. Porówn. Psal. 109, gdzie Dawid nazywa Messyasza Panem swoim.
(15) Czyż tedy mogę wyrazić dziękczynienie moje? Lecz Ty, Panie, znasz serce moje!
(16) Obietnicy.
(17) Uwolnił od narodu (egipskiego) i od bogów jego. Ob. II. Mojż. 12, 12. Inni, według I. Par. 17, 21. i według greckiego przekładu, tłumaczą:... z Egiptu, gdy rozproszyłeś narody (chananejskie) i bogów ich.



57. ŚMIERĆ ABIMELECHA. Sędz. 9, 54.

gę twego i na dom jego, wzbudź① na wieki: a uczyń jakoś powiedział.

26. Aby wielbione było imię twoje aż na wieki, ażeby mówiono: Pan zastępów Bóg nad Izraelem. A dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed Panem.

27. Ponieważ ty Panie zastępów, Boże Izraelski objawiłeś ucho② sługi twego mówiąc: Dom zbuduję tobie: dla tego nalazł sługa twój serce swoje③, aby się modlił tobie tą modlitwą do ciebie.

28. Teraz tedy Panie Boże tyś jest Bóg, a słowa twoje będą prawdziwe: boś mówił do sługi twego te rzeczy dobre.

29. Poczniesz tedy, a błogosław domowi sługi twego, aby był na wieki przed tobą: boś ty, Panie Boże rzekł, i błogosławieństwem twojem będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

O zwycięztwie częstem Dawidowem nad okolicznemi nieprzyjacioły, i o podarowaniu Króla Thou z pofortunienia Dawidowi, i o urzędnikach jego.

1. I stało się potem, poraził Dawid Philistyny, i uniżył je i wziął Dawid uzdę daniej④ z rąk Philistyńskich. *I. Par. 18, 1. 2.*

2. I poraził Moab, i pomierzył je sznurem, równając z ziemią: ale wymierzył dwa sznury, jeden na zabicie, a drugi na żywo zachowanie⑤: i został Moab Dawidowi służąc pod hołdem.

3. I poraził Dawid Adarezera⑥ syna Rohob Króla Soba, gdy wyjechał, aby panował nad rzeką Euphratem. *I. Par. 18, 3.*

4. I pojmawszy Dawid z jego strony tysiąc i siedmset jezdnych, a dwadzieścia tysięcy pieszych, poderznął żyły wszystkich woźników⑦, a zostawił z nich sto wozów.

5. Przyciągnęła też Syria Damaszku, aby pomoc dała Adarezer królowi Soba. I poraził Dawid z Syriej dwadzieścia i dwa tysięcy mężów.

6. I postawił Dawid żołnierze dla obrony w Syriej w Damaszku: i została Syria Dawidowi, służąc pod hołdem: i zachował⑧ Pan Dawida we wszystkiem, do czegokolwiek się udał.

7. I pobrał Dawid zbroje złote⑨, które mieli słudzy Adarezerowi, i przyniósł je do Jeruzalem.

8. I z Bete, i z Beroth miast Adarezer, wziął Król Dawid miedzi barzo wiele.

9. I usłyszał Thou Król Emath⑩, że poraził Dawid wszystkę moc Adarezerowę,

10. I posłał Thou Jorama syna swego do Króla Dawida, aby go pozdrowił, radując się i dzięki czynił przeto, że zwalczył Adarezera i poraził go. Bo Thou był nieprzyjacielem Adarezerowi, a w ręce jego były naczynia złote, i naczynia srebrne, i naczynia miedziane:

① Utrzymaj.
② Objawić ucho = oznajmić.
③ Odwagę, zaufanie.
④ Miasto Geth nazywa się uzdą dani (I. Par. 18, 1.); bo leżąc przy granicach Izraelskich, było niejako uzdą na Izraelitów.
⑤ Prawdopodobnie myśl ta: że po zawojowaniu Moabitów, ziemię ich sznurem mierniczym rozmierzono na dwa działy; w jednym rozstawiono przeznaczonych na śmierć; w drugim, mających płacić haracz.
⑥ Ob. I. Król. 14, 47. Adarezer w hebr. nazywa się Adadeser.
⑦ Koni wojennych. Porówn. Joz. 11, 6. Deut. 17, 16. I. Par. 18, 4.
⑧ Pomagał.
⑨ W hebr. tarcze.
⑩ Emath na północnych granicach Palestyny. Ob. IV. Mojż. 13, 22.

11. Które też poświęcił Król Dawid Panu ze srebrem i złotem, które był poświęcił ode wszech narodów, które podbił,

12. Z Syriej, z Moab, i z synów Ammonowych, i z Philistynów, i z Amaleków, i z korzyści Adarezera syna Rohoba Króla Soba.

13. Uczynił też sobie Dawid sławę, gdy się wracał, wziąwszy Syrią w Dolinie Zup solnych,① poraziwszy ośmnaście tysięcy:

14. I położył w Idumei straż, i postawił obronę, i stała się wszystka Idumea służąca Dawidowi. I zachował② Pan Dawida we wszystkiem do czegokolwiek się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem: czynił też Dawid sąd i sprawiedliwość wszemu ludowi swemu.

16. A Joab syn Sarwiej był nad wojskiem, Josaphat lepak syn Ahilud był Kanclerzem③.

17. A Sadok syn Achitob, i Achimelech syn Abiathar byli Kapłani④, a Saraias pisarzem. A Banaias syn Jojady nad Cerety i Phelety⑤: a synowie Dawidowi byli kapłany⑥.

ROZDZIAŁ IX.

O miłosierdziu Dawidowem, które uczynił Dawid z Miphibozetem synem Jonathowym, którego poruczył Sybowi.

1. I rzekł Dawid⑦: Co mnimasz, jest kto coby został z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłosierdzie dla Jonathy?

2. A był z domu Saulowego sługa imieniem Siba: którego zawoławszy Król do siebie, rzekł mu: A tyś jest Siba? On odpowiedział: Jam jest sługa twój.

3. I rzekł Król: Jestże kto jeszcze żyw z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłosierdzie Boże? I rzekł Siba królowi: Jest jeszcze syn Jonathy chromy na nogi.

4. A gdzież, prawi, jest? A Siba do Króla: Oto, pry, jest w domu Machir syna Ammiel w Lodabar⑧.

5. A tak posłał Król Dawid, i wziął go z domu Machir syna Ammielowego z Lodabar.

6. A gdy przyszedł Miphiboseth syn Jonathy, syna Saulowego, do Dawida, padł na oblicze swe i pokłonił się. I rzekł Dawid: Miphiboseth: Który odpowiedział: Owom ja sługa twój.

7. I rzekł mu Dawid: Nie bój się, bo czyniąc uczynię nad tobą miłosierdzie dla Jonathy ojca twego, i wrócę tobie wszystkie pola Saula ojca twego, a ty będziesz jadł chleb u stołu mego zawżdy.

8. Który pokłoniwszy się mu, rzekł: Cóżem ja jest sługa twój, żeś wejrzał na psa zdechłego mnie podobnego?

9. I zawołał Król Siby sługi Saulowego, i rzekł mu: Wszystko co było Saulowo, i wszystek dom jego dałem synowi pana twego.

① Prawdopodobnie około morza Martwego, gdzie Joab i Abisai odnieśli zwycięztwo nad Edomitami. Ob. I. Par. 18, 12.
② Pomagał.
③ Według innych historjografem, który utrzymywał archiwa i roczniki państwa.
④ Arcykaplani. Gdy Abiathar uciekł do Dawida (I. Król. 22, 20.), Saul arcykapłanem uczynił Sadoka. Było więc za Dawida dwóch arcykapłanów: jeden (Abiathar) w Jerozolimie przy arce, drugi (Sadok) w Gabaon przy przybytku. Porówn. I. Par. 16, 39.
⑤ Cerety i Phelety najmężniejsza i najzaufańsza gwardja przyboczna.
⑥ T. j. urzędnikami dworu, którzy królowi, namiestnikowi Boga-Króla, służyli podobnie jak kapłani. Ob. I. Par. 18, 17.
⑦ Do siebie.
⑧ Z drugiej strony Jordanu, w Galaad. Ob. niżej 17, 27.

10. A tak sprawuj mu ziemię jego ty i synowie twoi i służebnicy twoi: a będziesz wnosił synowi pana twego żywność, aby się żywił①: a Miphiboseth syn pana twego zawżdy będzie jadł chleb u stołu mego. A Siba miał piętnaście synów, i dwadzieścia służebników.

11. I rzekł Siba do Króla: Jakoś rozkazał panie mój królu słudze twemu, tak uczyni sługa twój, a Miphiboseth będzie jadł u stołu mego jako jeden z synów królewskich.

12. A Miphiboseth miał syna małego imieniem Micha: A wszystek ród domu Siby służył Miphibosethowi.

13. A Miphiboseth mieszkał w Jeruzalem: bo z stołu królewskiego zawsze jadał, a był chrom na obie nodze.

ROZDZIAŁ X.

Hanon, Król Ammończyków, uczyniwszy sługom Dawidowym lekkość, które był posłał cieszyć go po śmierci ojca jego, zebrawszy wojska piąci Królów, porażon raz i drugi.

1. Stało się zaś potem, iż umarł Król synów Ammon, i królował Hanon syn jego miasto niego. *I. Par. 19, 1...*

2. I rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie② z Hanon synem Naas, jako czynił miłosierdzie ociec jego ze mną. A tak posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe dla śmierci ojca. A gdy przyszli słudzy Dawidowi do ziemie synów Ammon,

3. Rzekły Książęta synów Ammon do Hanona pana swego: Mnimasz, żeby Dawid dla czci ojca twego posłał do ciebie cieszyciele, a nie dla tego, aby wyszpiegował i wypatrował miasto, aby je zburzył, posłał Dawid sługi swe do ciebie?

4. A tak wziął Hanon sługi Dawidowe, i ogolił połowicę brody ich, i pourzynał szat ich połowice aż do zadków, i puścił je.

5. Co gdy powiedziano Dawidowi, posłał przeciwko im: bo oni mężowie byli zelżeni sromotnie barzo, i rozkazał im Dawid, mieszkajcie w Jerycho, aż uroście broda wasza, a tedy się wróćcie.

6. A widząc synowie Ammon, że krzywdę uczynili Dawidowi, posłali, i najęli za pieniądze Syryjczyka Rohob, i Syryjczyka Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od króla Maach tysiąc mężów i od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba i wszystko wojsko rycerzów.

8. A tak wyciągnęli synowie Ammon, i uszykowali się przed samem weściem bramy③: a Syryjczyk Soba, i Rohob, i Istob, i Maacha osobno byli w polu.

9. Widząc tedy Joab, że się nagotowała przeciw jemu bitwa, i w oczy i z tyłu: przebrał ze wszech przebranych Izraelskich i rozszykował wojsko przeciw Syryjczykom:

10. A ostatek ludu dał Abisai bratu swemu, który uszykował wojsko przeciw synom Ammon.

11. I rzekł Joab: Jeśli mię przemogą Syryjczycy: będziesz mi na pomoc: a jeśli ciebie przemogą synowie Ammon pomogę tobie.

12. Bądź mężem mocnym, a bijmy się za lud nasz, i za miasto Boga naszego: a Pan uczyni co dobrego jest w oczach jego.

13. Potkał się tedy Joab i lud, który z nim był z Syryjczyki: którzy wnet przed nim uciekli.

14. A synowie Ammon, ujrzawszy że uciekli Syryjczycy: uciekli też i oni przed Abisai, i weszli do miasta: i wrócił się Joab od synów Ammon, i przyszedł do Jeruzalem.

15. Widząc tedy Syryjczycy, że upadli przed Izraelem, zebrali się społem.

16. I posłał Adarezer, i wywiódł Syryjczyki, którzy byli za rzeką i przywiódł ich wojsko: a Sobach hetman wojska Adarezer był przełożony nad nimi.

17. Co gdy oznajmiono Dawidowi, zebrał wszystkiego Izraela, i przeprawił się przez Jordan, i przyszedł do Helam: i zszykowali wojsko Syryjczykowie przeciw Dawidowi, i ztoczyli z nim bitwę.

18. I uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i pobił Dawid z Syryjczyków siedm set wozów①, i czterdzieści tysięcy jezdnych②: i Sobach hetmana wojska zabił, który tudzież umarł.

19. A widząc wszyscy Królowie, którzy byli na pomocy Adarezerowi, że byli zwyciężeni od Izraela, zlękli się i uciekli pięćdziesiąt i ośm tysięcy przed Izraelem. I uczynili pokój z Izraelem, i służyli im i bali się więcej Syryjczycy dawać pomocy synom Ammon.

ROZDZIAŁ XI.

Dawid upadł w cudzołóztwo z Betsabeą żoną Uryaszową; o śmierci Uryaszowej, o poselstwie Joabowem do Dawida. Dziecię cudzołożne urodziło się Dawidowi.

1. I stało się po roku③, tego czasu, którego zwykli królowie wyjeżdżać na wojnę: posłał Dawid Joaba, i sługi swe z nim, i wszystkiego Izraela, i pustoszyli syny Ammon i oblegli Rabba④: a Dawid został w Jeruzalem. *I. Par. 20, 1...*

2. To gdy się działo, przydało⑤ się, że Dawid wstał z łoża swego po południu, i przechodził się po sali ⑥ domu królewskiego: i ujrzał niewiastę myjącą się na przeciwko na sali swej, a była niewiasta barzo piękna⑦.

3. Posłał tedy Król, i pytał co za niewiasta była. I dano mu sprawę, że to była Bethsabee córka Eliam, żona Uryasza Hethejczyka.

4. Posławszy tedy Dawid posły, wziął ją. Która gdy weszła do niego spał z nią: i wnet się oczyściła od nieczystości swej: *III. Mojż. 15, 18.*

5. I wróciła się do domu swego, płód począwszy. I posławszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: Poczęłam.

6. I posłał Dawid do Joaba, mówiąc: Poszli do mnie

---

① Będziesz mu oddawał dochody z majątku jego, na utrzymanie jego (Mifibozeta) i jego służby; chociaż on sam będzie jadł i t. d.
② Przyjaźń.
③ T. j. pod Medaba, jak widać z I. Par. 19, 7. Medaba leżało na granicach pokolenia Ruben. Porówn. Jos. 13, 16.

① W I. Par. 19, 18. jest 7,000 wozów; prawdopodobnie rozumie się to o wozach wojennych razem z ludźmi na tychże wozach walczącymi, licząc po 10 na każdym wozie; podczas gdy I. Król. w tem miejscu mówi o samych tylko wozach.
② W I. Par. 19, 18. piechoty. Może być, że w tem miejscu brak piechoty, jak w I. Par. brak jezdnych.
③ Po rozpoczęciu roku, t. j. na wiosnę.
④ Rabba stolica Ammonitów.
⑤ Przytrafiło...
⑥ Na dachu.
⑦ Domy żydowskie były budowane w czworobok, tak, iż wewnątrz miały jakby podwórko. Podwórko to stanowiło salę gościnną; gdzie bywała fontanna, dla ochłody podczas upałów. Zamiast dachu naciągano nad salą płócienne lub skórzane nakrycie; bywała jednak i bez nakrycia. Dach płaski i trwały był nad zabudowaniem otaczającem salę. Dawida pałac stał na górze; łatwo więc mógł z dachu swego domu widzieć to, co się działo w sali domu Urjaszowego.

Uryasza Hethejczyka. I posłał Joab Uryasza do Dawida.

7. I przyszedł Uryasz do Dawida, i pytał się Dawid jakoby się dobrze powodziło Joab i ludowi, i jakoby była sprawowana wojna.

8. I rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umyj nogi twoje①. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, i niesiono za nim potrawy królewskie.

9. A Uryasz spał przededrzwiami domu królewskiego z innymi sługami pana swego, a nie szedł do domu swego.

10. I dano znać Dawidowi od powiadających, nie szedł Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azaś nie z drogi przyszedł? czemużeś nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża i Izrael i Juda mieszkają w namieciech, i pan mój Joab i słudzy pana mego na ziemi leżą: a jabych miał wniść do domu mego, abych jadł i pił, i spał z żoną moją? przez zdrowie twoje, i przez zdrowie dusze twojej nie uczynię tej rzeczy.

12. Rzekł tedy Dawid do Uryasza: Zostań tu jeszcze przez dziś, a jutro cię odprawię. Został Uryasz w Jeruzalem dnia onego i drugiego.

13. I wezwał go Dawid, aby jadł i pił przed nim, i upoił go: który wyszedszy wieczór spał na pościeli swej z sługami pana swego, a do domu swego nie szedł.

14. Stało się tedy rano, i napisał Dawid list do Joaba: i posłał przez ręce Uryasza,

15. Napisawszy w liście: Postawcie Uryasza na czele wojny, gdzie natęższa bitwa: a opuśćcie go, aby zabity zginął②.

16. A tak, gdy Joab obległ miasto, postawił Uryasza na miejscu, gdzie wiedział, że byli mężowie namocniejszy.

17. I wyszedszy mężowie z miasta, walczyli przeciw Joabowi, i poległo z ludu sług Dawidowych, i umarł też Uryasz Hethejczyk.

18. A tak posłał Joab, i oznajmił Dawidowi wszystkie słowa bitwy.

19. I przykazał posłańcowi, mówiąc: Gdy dokończysz wszystkiej mowy o bitwie do Króla,

20. Jeśli obaczysz, że się gniewa, i rzecze: Czemuście przystępowali pod mur, abyście się bili? azaście nie wiedzieli, że z muru wiele broni spuszczają z wierzchu?

21. Kto zabił Abimelecha syna Jerobaal? aza nie niewiasta zrzuciła nań sztukę młyńskiego kamienia z muru i zabiła go w Thebes? przeczeście do muru przystąpili? rzeczesz? Też i sługa twój Uryasz Hethejczyk poległ. *Sędz. 9, 53.*

22. Poszedł tedy posłaniec, i przyszedł i oznajmił Dawidowi, wszystko co mu Joab rozkazał.

23. I rzekł posłaniec do Dawida: Przemogli na nas mężowie, i wyszli do nas w pole: a my uderzywszy na nie goniliśmy je aż do bramy miejskiej.

24. I obrócili strzały strzelcy na sługi twoje z muru z wierzchu: i pomarło sług królewskich. Lecz i sługa twój Uryasz Hethejczyk umarł.

25. I rzekł Dawid do posłańca: Tak powiesz Joabowi: Niech ci to serca nie kazi: bo rozmaite są przypadki na wojnie, a teraz tego, teraz owego miecz zabija: dodaj serca rycerstwu twemu przeciw miastu, abyś je zburzył, i napominaj je.

26. I usłyszała żona Uryaszowa, że umarł mąż jej Uryasz, i płakała go①.

27. A gdy było po żałobie, posłał Dawid, i wprowadził ją do domu swego, i była mu żoną, i urodziła mu syna: i nie podobało się to słowo, które był uczynił Dawid, przed Panem.

① Odpocznij sobie. Chciał Dawid, aby Urjasz spełnił powinność małżeńską (niżej w. 11.), przez co ukryłoby się jego cudzołóstwo. Bóg jednak wyjawił je. Ob. niżej 12, 13.
② Tak to jeden grzech pociąga za sobą drugi!

ROZDZIAŁ XII.

Dawid pod przypowieścią, którą mu Nathan zadał, sam na się wyrok dał, potem go Nathan karze: za co gdy żałował, odpuszczono mu grzech, karanie zostawiwszy. Salomon się urodził, miasto Rabba zburzone, i koronę Królestwa tam wzięto.

1. Posłał tedy Pan Nathana② do Dawida: który gdy przyszedł do niego rzekł mu: Dwa mężowie byli w jednym mieście, jeden bogaty, a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów barzo wiele:

3. Lecz ubogi zgoła nic nie miał oprócz owce jednej maluczkiej, którą był kupił i wychował, i która zrosła u niego pospołu z synmi jego, chleb jego jedząc, i z kubka jego pijąc, i na łonie jego sypiając: i była mu jako córka.

4. A gdy jakiś podróżny przyszedł do bogatego, on niechcąc wziąć z owiec i z wołów swoich, aby uczynił ucztę gościowi onemu, który był przyszedł do niego, wziął owcę męża ubogiego, i nagotował jeść człowiekowi, który był przyszedł do niego.

5. I rozgniewany gniewem Dawid na onego człowieka barzo, rzekł do Nathana: Żywie Pan, że synem śmierci③ jest mąż, który to uczynił.

6. Owcę czworako nagrodzi, przeto że to słowo uczynił, a nie sfolgował④. *II. Mojż. 22, 1.*

7. I rzekł Nathan do Dawida: Tyś jest ten człowiek: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Jam cię pomazał za króla nad Izraelem, i jam cię wyrwał z ręki Saulowej,

8. I dałem tobie dom pana twego, i żony pana twego do łona twego⑤, i dałem ci dom Izraelski i Judzki: a małoli na tem, przydam ci daleko więtsze rzeczy.

9. Czemużeś tedy wzgardził słowo Pańskie, abyś czynił złość przed oczyma memi⑥? Uryasza Hethejczyka zabiłeś mieczem, a żonęś jego wziął sobie za żonę, i zamordowałeś go mieczem synów Ammon.

10. Przetoż nie odejdzie miecz z domu twego, aż na wieki, tym, żeś mną wzgardził, i wziąłeś żonę Uryasza Hethejczyka, aby twoją żoną była.

11. A tak to mówi Pan: Oto ja wzbudzę na cię złe z domu twego⑦, a pobiorę żony twe przed oczyma twemi, i dam je bliźniemu twemu⑧, a będzie spał z żonami twemi przed oczyma słońca tego⑨. *Niżej. 16, 21. 22.*

① Zostawała w żałobie, jak widać z w. następ.
② O Nathanie, ob. wyżej Rozdz. 7.
③ Będzie na śmierć skazany.
④ Przepowiednia ta sprawdziła się. Utracił bowiem najprzód syna z Betsabei urodzonego (niżej w. 18); potem Ammona, Absalona i Adoniasza. Za splamienie zaś łoża Urjaszowego dopuścił Bóg, że własne córki Dawida i żony jego shańbione zostały.
⑤ Następca tronu na Wschodzie odziedzicza żony zmarłego poprzednika swego. Ob. wyżej 3, 6.
⑥ Bożemi.
⑦ Spisek Absoloma.
⑧ Dopuszczę, że kto inny będzie i t. d.
⑨ T. j. jawnie, publicznie, w biały dzień.

12. Boś ty uczynił potajemnie: ale ja uczynię to słowo przed oczyma wszystkiego Izraela, i przed oczyma słońca.

13. I rzekł Dawid do Nathana: Zgrzeszyłem Panu. I rzekł Nathan do Dawida: Pan też przeniósł grzech twój: nie umrzesz①. *Ekkli. 47, 13.*

14. Wszakoż, iżeś dał przyczynę bluźnienia nieprzyjaciołom Pańskim② dla słowa tego: syn któryć się urodził, śmiercią umrze③.

15. I wrócił się Nathan do domu swego. Pan też zaraził niemocą dziecię, które urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o niem.

16. I prosił Dawid Pana za dziecięciem; i pościł się Dawid postem, a wszedszy osobno, leżał na ziemi.

17. A przyszli starszy domu jego④, przymuszając go, aby wstał z ziemie: który nie chciał, ani jadł z nimi pokarmu.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię: i bali się słudzy Dawidowi powiedzieć mu, że umarło dziecię. Bo mówili: Oto gdy jeszcze dziecię było żywo, mówiliśmy ku niemu, a nie słuchał głosu naszego: jakoż więcej, jeśli powiemy, że umarło dziecię, będzie się trapił?

19. Gdy tedy obaczył Dawid, że słudzy jego szepcą, porozumiał, że dziecię umarło: i rzekł do sług swoich: Abo umarło dziecię? Którzy mu odpowiedzieli: Umarło.

20. Wstał tedy Dawid z ziemie, i umył się, i namazał się: i szaty odmieniwszy, wszedł do domu Pańskiego i pokłonił się: i przyszedł do domu swego, i żądał, żeby przed nim położono chleb i jadł.

21. I rzekli mu słudzy jego: Cóż to za mowa, którąś uczynił? dla dziecięcia póki jeszcze żyło pościłeś i płakałeś: a gdy umarło dziecię, wstałeś i jadłeś chleb?

22. Który rzekł: Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło pościłem i płakałem: bom mówił: kto wie, jeśli snadź nie daruje mi go Pan, i będzie żywo dziecię?

23. Lecz teraz, gdy umarło, przecz mam pościć? Izali je mogę jeszcze nazad wrócić? ja raczej pójdę do niego: a ono nie wróci się do mnie.

24. I cieszył Dawid Bethsabeę, żonę swoję, i wszedszy do niej spał z nią: która urodziła syna, i nazwał imię jego Salomon⑤: a Pan go miłował.

25. I posłał w ręce Nathana proroka, i nazwał imię jego, umiłowany Panu, tem, że go Pan miłował⑥.

26. Joab tedy walczył przeciw Rabbath ⑦ synów Ammon, i dobywał miasta królewskiego. *I. Par. 20, 1.*

27. I posłał Joab posły do Dawida, mówiąc: Dobywałem Rabbath: i trzeba wziąć Miasto wód⑧.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a oblęż miasto i weźmi je: by zaś, gdybym ja zburzył miasto, nie przypisano zwycięstwa imieniowi memu.

① Porówn. wyżej w. 5 i 7. Dawid uznaje swój grzech i żałuje za niego; otrzymuje przeto odpuszczenie kary wiecznej; jednakże kary doczesnej Bóg nie odjął od niego, a to już dla poprawienia, już dla doświadczenia go. Ś. Augustyn.

② Bezbożni bowiem, gdy widzą, że sprawiedliwi grzeszą, — biorą ztąd pochop do mówienia, że sprawiedliwość i pobożność do niczego nie są przydatne.

③ Ob. niżej w. 18.

④ Starsi pokolenia Judy, lub dworzanie przedniejsi.

⑤ T. j. książę (mąż) pokoju.

⑥ Bóg takie dał imię Salomonowi, bo go szczególnemi łaskami obdarzył; przeznaczył na następcę Dawida, założyciela świątyni, i figurę przyszłego Messyasza. Ob. wyżej 7, 12. Mat. 3, 17.

⑦ Rabbath, czyli Rabba, stolica Ammonitów.

⑧ Miasto wód, część miasta Rabba. Zamiast: i trzeba wziąść miasto wód, tekst hebr. ma: i wziąłem miasto wód.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął ku Rabbath, a walczywszy wziął ją①.

30. I zdjął koronę Króla ich z głowy jego, która ważyła talent② złota, mając kamienie drogie, i włożona jest na głowę Dawidowę. Lecz i korzyść miasta wyniósł barzo wielką:

31. Lud też jego przywiódszy piłami przecierał, i jeździł po nich wozami kowanemi③: i kordy przecinał, i przez piec cegielny przewodził: tak czynił wszystkim miastom synów Ammon④: i wrócił się Dawid i wszystko wojsko do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

Ammon syn Dawidów zgwałcił Thamar siostrę Absalomową, przez co go potem zabił, i zjechał do Króla Gesurskiego.

1. I stało się potem, że Absaloma syna Dawidowego siostry, barzo pięknej imieniem Thamar⑤, rozmiłował się Amnon syn Dawidów, i barzo szalenie ją miłował,

2. Tak, że dla miłości jej zachorzał: bo, iż była panną, trudno się mu zdało, żeby miał co nie uczciwego z nią uczynić.

3. A miał Amnon przyjaciela imieniem Jonadaba syna Semmaa, brata Dawidowego, męża barzo mądrego.

4. Który rzekł do niego: Czemu tak bardzo schniesz synu królewski na każdy dzień? czemu mi nie oznajmisz? i rzekł mu Amnon: Thamarę siostrę brata mego Absaloma miłuję.

5. Któremu odpowiedział Jonadab: Układź się na łożu twojem, a uczyń się chorym: a gdy przyjdzie ociec twój nawiedzać cię, rzecz mu: Niech przyjdzie, proszę, Thamar siostra moja, żeby mi dała jeść i uczyniła potrawkę, żebym jadł z ręki jej.

6. Układł się tedy Amnon, wrzkomo chorować począł: a gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Proszę, niech przyjdzie Thamar siostra moja, aby uczyniła przed oczyma memi dwie łyżce polewki i jadłbym z ręki jej.

7. A tak posłał Dawid do Thamar do domu, mówiąc: Idź do domu Amnon brata twego, a uczyń mu potrawę.

8. I przyszła Thamar do domu Amnona brata swego: a on leżał: która wziąwszy mąki zamieszała: a rozpuściwszy uwarzyła polewki przed oczyma jego.

9. A wziąwszy co uwarzyła, wylała i postawiła przed nim, i nie chciał jeść: i rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie. A gdy kazano precz wszystkim,

10. Rzekł Amnon do Thamar: Wnieś potrawę do po-

① I. Par. 20, 1. mówi,że Joab zdobył to miasto i zburzył; tu zaś tekst mówi, że Dawid zdobył Rabbath-Ammon. Z w. 27. widać, że niema pomiędzy opowiadaniem księgi Królewskiej i Paralipomenon żadnej sprzeczności. Joab bowiem zdobył część miasta, zwaną miastem wód; Dawid zaś dokończył zdobycia reszty.

② Talent wynosi prawie 3397 dukatów.

③ U których koła opatrzone były kawałami żelaza. Takich wozów używano do młócenia zboża.

④ Takie były podówczas prawa wojny. To samo, i gorzej jeszcze stałoby się z Izraelitami, gdyby zostali pokonani. Porówn. Sędz. 1, 5—7. I. Król. 11, 2. Królowie assyryjscy na pomnikach po nich pozostałych ze swych okrucieństw chwalą się, jakby z najbardziej bohaterskich czynów; jak myśliwy szczyci się skórami dzikich zwierząt, tak oni chwalą się często, że jeńców obdarli ze skóry; a skórami temi powlekali mury twierdz swoich; na tychże murach rozstawiali odcięte głowy. Ob. Annales de la Philosophie chretienne. 1865 r. Mai. s. 33. 1.

⑤ Thamar i Absalom byli z jednej matki, Maachy, córki Tholmai, króla Gessur; Amnon zaś pochodził od innej żony Dawidowej, imieniem Achinoam Jezrael. Wyżej 3, 2. 3.



58. CÓRKA JEFTEGO WYBIEGA NA SPOTKANIE OJCA. Sędz. 11, 34.

koju, abych jadł z ręki twojej. Wzięła tedy Thamar polewki, które nagotowała i wyniosła do Amnona brata swego do pokoju.

11. A gdy mu jeść podawała, uchwycił ją, i rzekł: Chodź, a leż ze mną siostro moja.

12. Ona mu odpowiedziała: Nie czyń bracie mój, nie czyń mi gwałtu, bo się to nie godzi w Izraelu: nie czyń tego szaleństwa.

13. Bo ja nie będę mogła znieść zelżywości mojej, a ty będziesz jako jeden z szalonych[1] w Izraelu: ale raczej mów do Króla, a nie odmówi mię tobie[2].

14. Lecz nie chciał usłuchać prośby jej, ale przemógszy siłą, zgwałcił ją, i leżał z nią.

15. I omierził ją sobie Amnon omierzieniem barzo wielkiem: tak iż więtsze omierzienie było, którem ją był omierził, niźli miłość, którą ją pierwej miłował. I rzekł jej Amnon. Wstań a idź.

16. Która mu odpowiedziała: Więtsza to jest złość, którą teraz czynisz przeciwko mnie, wyganiając mię, niźli ta, którąś pierwej uczynił. I nie chciał jej słuchać:

17. Ale zawoławszy chłopca, który mu posługował, rzekł: Wyrzuć ją precz odemnie, a zamknij drzwi za nią[3].

18. Która miała na sobie szatę długą: bo w takich szatach córki Królewskie panny chodziły. A tak wyrzucił ją precz chłopiec jego, i zawarł drzwi za nią.

19. Która posypawszy głowę swą popiołem[4], rozdarszy szatę długą, i włożywszy ręce na głowę swoję, szła idąc a krzycząc.

20. I rzekł jej Absalom brat jej: Abo Amnon brat twój spał z tobą? ale teraz siostro milcz, brat twój jest: i nie frasuj serca swego o tę rzecz. A tak mieszkała Thamar, schnąc w domu Absaloma brata swego.

21. A gdy te słowa usłyszał Król Dawid, frasował się barzo i nie chciał zasmucić ducha Amnona syna swego, bo go miłował, iż był pierworodny jego.

22. Lecz Absalom nie mówił do Amnona ani złego ani dobrego[5]: bo nie nawidział Absalom Amnona, tym, że gwałcił Thamar siostrę jego.

23. I stało się po dwu lat, że strzyżono owce Absalomowe w Baalhasor, które jest podle[6] Ephraim: i zaprosił Absalom wszystkich synów królewskich,

24. I przyszedł do Króla, i rzekł do niego: Oto strzygą owce sługi twego: niech proszę przyjdzie Król z służebniki swemi do sługi swego.

25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu mój, nie proś, abyśmy wszyscy jachali, i obciążyli cię. A gdy mu przynagłał, a nie chciał iść, błogosławił mu[7].

26. I rzekł Absalom: Jeśli nie chcesz jachać: proszę niech przynajmniej jedzie z nami Amnon brat mój. I rzekł Król do niego: Nie potrzeba, żeby jachał z tobą.

27. Przymusił go tedy Absalom, i posłał z nim Amnona i wszystkie syny Królewskie. A Absalom sprawił był ucztę, jako ucztę królewską[8].

28. Lecz przykazał był Absalom służebnikom swoim, mówiąc: Pilnujcie, kiedy pijan będzie Amnon, a rzekę wam: Bijcie go, i zabijcie, nie bójcie się: bom ja jest, który wam przykazuję: Umacniajcie się, a bądźcie mężami mocnymi.

29. Uczynili tedy słudzy Absalomowi nad Amnonem, jako im był przykazał Absalom. I wstawszy wszyscy synowie królewscy, wsiedli każdy na mulicę, swą, i uciekli.

30. A gdy jeszcze byli w drodze, przyszła wieść do Dawida mówiąc: Pobił Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani jeden.

31. A tak wstał Król i rozdarł szaty swoje: i leżał na ziemi, i wszyscy słudzy jego, którzy przy nim stali, rozdarli szaty swoje.

32. A odpowiadając Jonadab syn Semmaa brata Dawidowego, rzekł. Niech nie mniema pan mój Król, żeby wszystkie młodzieńce syny królewskie pobito: Amnon tylko sam umarł, bo był położony w uściech Absalamowych, odednia, którego zgwałcił Thamarę siostrę jego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza Król pan mój do serca swego słowa tego, mówiąc: Wszystkie syny królewskie pobito: ponieważ Amnon tylko umarł.

34. I uciekł Absalom: i podniósł oczy swe młodzieniec, strzegący na wieży, i ujrzał, a oto lud wielki przychodził drogą zdrożną z boku góry:

35. I rzekł Jonadab do Króla: Owo synowie królewscy idą: wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, ukazali się i synowie królewscy: a wszedszy podnieśli głosy swe i płakali: lecz i Król i wszyscy słudzy jego płakali płaczem barzo wielkim.

37. A Absalom, uciekszy poszedł do Tholomai syna Amiud Króla Gessur. Żałował tedy Dawid syna swego po wszystkie dni. A Absalom, gdy uciekł, i przyszedł do Gessur, był tam trzy lata.

38. I przestał Król Dawid prześladować Absaloma, przeto że już się był pocieszył z śmierci Amnonowej.

ROZDZIAŁ XIV.

Joab przez naprawną niewiastę, stara się, aby był Absalom zaś przyzwan z Gessur do Jeruzalem, o piękności Absalomowej i dzieciach jego: a jako Absalom po przywróceniu swem do Jeruzalem dwie lecie oblicza Ojcowskiego nie widział, o spaleniu zboża Joabowego.

1. A porozumiawszy Joab syn Sarwiej, że serce królewskie obróciło się ku Absalomowi[1].

2. Posłał do Thekui, i wziął ztamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niej: Zmyśl, jakobyś w żałobie była, i oblecz się w szaty żałobne, a nie pomazuj się olejkiem, żebyś była jako niewiasta już od dawnego czasu żałująca po umarłym:

3. I wnidziesz do Króla, a będziesz mówiła do niego takie słowa. I położył Joab słowa w uściech jej[2].

4. I tak wszedszy niewiasta Thekuitka do Króla, padła przed nim na ziemię, i pokłoniła się, i rzekła: Ratuj mię, królu.

5. I rzekł Król do niej: Co masz za sprawę? Która

---

[1] Zbrodniarzy. Ob. V. Mojż. 22, 21.
[2] Thamar mylnie sądziła, bo małżeństwa takie nie były dozwolone. III. Mojż. 18, 9. 11.
[3] Kazał ją wypędzić, aby ją poczytano za nierządnicę, namawiającą go do występku.
[4] Oznaki smutku wielkiego i rozpaczy.
[5] W hebr.: rozgniewał się; następnych zaś słów tego wiersza niema.
[6] Podle, t. j. na granicy Efraima; inni: że pod miastem Efrem (Jan. 11, 54.), w pokoleniu Judy, czy też Benjamina.
[7] Na pożegnanie.
[8] Jak, syn królewski, i następca tronu, gdy Amnon będzie zabity.

[1] Porówn. Wyżej 13, 38.
[2] Nauczył ją, co ma mówić. Joab, spodziewając się, że Absalom tron odziedziczy, zawczasu chciał zaskarbić sobie jego łaski. Porówn. niżej w. 29.

odpowiedziała: Ach jestem ja niewiasta wdowa: bo mąż mój umarł.

6. A służebnica twoja miałam dwu synów: którzy zwadzili się z sobą na polu: i nie było, ktoby je mógł hamować, i ranił jeden drugiego, i zabił go.

7. A oto powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twojej, mówi: Wydaj tego, który zabił brata swego, że go zabijemy za duszę brata jego, którego zabił, i zgładzimy dziedzica(1): i chcą zagasić iskierkę moję, która została, aby nie zostało mężowi memu imię, ani szczątek na ziemi.

8. I rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ja skażę za tobą.

9. I rzekła niewiasta Thekuitka do Króla: Na mię panie mój królu, niech nieprawość będzie, i na dom ojca mego(2): a Król i stolica jego niech będą niewinni.

10. I rzekł Król: ktoby mówił przeciw tobie, przywiedź go do mnie, a więcej nie przyda, aby cię dotknął.

11. Która rzekła: Niech wspomni Król na Pana Boga swego(3), aby się nie mnożyli bliscy krwie na pomstę, aby nie zabili syna mego. Który rzekł: Żywie Pan, że nie spadnie z włosów syna twego na ziemię.

12. Rzekła tedy niewiasta: Niechaj mówi służebnica twoja do króla pana mego słowo. I rzekł: Mów.

13. I rzekła niewiasta: Czemużeś umyślił takową rzecz przeciw ludowi Bożemu(4), i mówił król to słowo, aby zgrzeszył, a nie przywrócił wygnańca swego?

14. Wszyscyć umieramy, a jako wody rozciekamy się w ziemię, które się nie wrócą(5): i nie chce Bóg, by miała dusza zginąć(6), ale rozmyśla się, myśląc, aby zgoła nie zginął, który jest odrzucony. *Ezech. 18, 32. 33, 11.*

15. Teraz tedy przyszłam, abych mówiła do pana mego króla to słowo przy ludu. I rzekła sługa twoja: Będę mówiła do Króla, owa uczyni Król słowo sługi swojej(7).

16. I usłuchał Król, żeby wybawił służebnicę swą z ręki wszystkich, którzy chcieli z dziedzictwa Bożego(8) wygładzić mnie i syna mego pospołu.

17. A tak niech mówi służebnica twoja, aby się stało słowo pana mego króla jako ofiara(9). Bo jako Anioł Boży, tak jest Pan mój Król, że ani błogosławieniem ani złorzeczeniem nie wzruszy się(10): ztądże i Pan Bóg twój jest z tobą. *I. Król. 29, 9.*

18. I odpowiadając Król, rzekł do niewiasty: Nie taj przedemną słowa, o które cię pytam. I rzekła mu niewiasta: Mów panie, mój królu.

19. I rzekł Król: Izali ręka Joabowa z tobą jest w tem wszystkiem? Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Przez zdrowie dusze twojej, panie mój królu, że ani w lewo ani w prawo jest z tego wszystkiego co mówił pan mój król(11): sługa bowiem twój Joab, ten mi przykazał, i ten włożył w usta służebnice twojej te wszystkie słowa.

20. Abych odmieniła sposób mowy tej, sługa bowiem twój Joab to przykazał: ale ty panie mój królu jesteś

(1) Jako mściciele krwi. Ob. II. Mojż. 21, 13. IV. Mojż. 35, 12. nota.
(2) Jeżeli twe ułaskawienie niesłusznem jest, Bóg niech za to ukarze mnie i moją rodzinę.
(3) Który sam wstrzymuje pomstę. Porówn. IV. Mojż. r. 35.
(4) Przeciw Absalomowi, którego lud Boży miłuje.
(5) Dozwólmy więc żyć tym, którzy żyją a śmierć sama przez się przyjdzie.
(6) Nie chce rozlewu krwi.
(7) Ułaskawi syna mego, a przeto i Absaloma, który się przez niego rozumie.
(8) Z ziemi Bożej.
(9) Aby twój rozkaz o ułaskawieniu Bóg przyjął jako ofiarę i wynagrodził.
(10) Jest sprawiedliwym, bezstronnym.
(11) Pan mój król zgadł zupełnie.

mądry, jako ma mądrość Anioł Boży, że rozumiesz wszystko na ziemi.

21. I rzekł Król do Joaba: Otóż ubłagany uczyniłem słowo twoje: a tak idź, a przywróć młodzieńca Absaloma.

22. I padszy Joab twarzą swą na ziemię, pokłonił się, a błogosławił królowi: i rzekł Joab: Dzisia poznał sługa twój, żem nalazł łaskę w oczach twoich, panie mój królu, boś uczynił mowę sługi twego.

23. Wstał tedy Joab, i szedł do Gessur, i przywiódł Absaloma do Jeruzalem.

24. I rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, a oblicza mego niechaj nie widzi. I wrócił się Absalom do domu swego, a oblicza królewskiego nie widział.

25. A jako Absalom męża nie było pięknego we wszystkim Izraelu i ślicznego barzo: od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie było na nim żadnej zmazy.

26. A gdy strzygł włosy (a raz go w rok strzyżono, bo mu włosy ciężały) ważył włosy głowy swej dwiema sty syklów wagi pospolitej(1).

27. A Absalomowi urodzili się trzej synowie: i córka jedna imieniem Thamar pięknej urody.

28. I mieszkał Absalom w Jeruzalem dwie lecie, a oblicza królewskiego nie widział.

29. Posłał tedy do Joaba, żeby go posłał do Króla: który nie chciał przyjść do niego. A gdy drugi raz posłał, a on nie chciał przyjść do niego(2),

30. Rzekł sługom swoim: Wiecie rolą Joabowę podle rolej mojej, która ma żniwo jęczmienia: Idźcież tedy spalcie ji ogniem. Spalili tedy słudzy Absalomowi ono zboże ogniem. A przyszedszy słudzy Joabowi, rozdarszy szaty swe, rzekli: Spalili słudzy Absalamowi sztukę roli ogniem.

31. I wstawszy Joab przyszedł do Absaloma w dom jego, i rzekł: Czemu spalili słudzy twoi zboże moje ogniem?

32. Odpowiedział Absalom Joabowi: Słałem do ciebie prosząc, abyś przyszedł do mnie(3), żebym cię posłał do Króla, abyś mu mówił: Na cóżem przyszedł z Gessur? lepiej ci mi było tam być: a tak proszę niech ujrzę oblicze królewskie: a jeśliż pomni na nieprawość moję, niechaj mię zabije.

33. A tak wszedszy Joab do Króla, powiedział mu wszystko: i wezwano Absaloma, i wszedł do Króla, i pokłonił się do ziemie przed nim: i pocałował Król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

Absalom, zjednawszy sobie przyjaźń u ludzi, sprzysiągł się na Ojca w Hebron, przed którym ojciec ucieka z Archą a z przyjacioły. I posłał C[illegible]uzego od siebie; aby rozerwał radę Achitophelowę.

1. Potem tedy nasprawował sobie Absalom wozów i jezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy przed nim chodzili(4).

2. A rano(5), wstawszy Absalom, stawał przy weściu bramy(6) i każdego męża, który miał sprawę, aby szedł do sądu królewskiego, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregoś ty miasta? Który odpowiedając

(1) Prawdopodobnie sykle te były mniejszej wartości od syklów świątyni. Ob. II. Mojż. 30, 13. W hebr.: wagi królewskiej.
(2) Joab, który poprzednio tak gorąco wstawiał się za Absalomem, teraz unika go, widząc, że jest w niełasce.
(3) Domyśl się: gdy zaś nie chciałeś przyjść dobrowolnie, użyłem tego gwałtu, abyś przyszedł, żebym cię posłał i t. d.
(4) Będąc pewnym odziedziczenia tronu, otaczał się królewskim dworem.
(5) Każdego poranka.
(6) Bramy pałacu królewskiego. Król dawał posłuchania w sali, będącej w środku, między czterema bokami zabudowania pałacowego. Porówn. wyżej 11, 2 nota o domach na Wschodzie.

mówił: Z jednego pokolenia Izraelskiego jestem ja sługa twój.

3. I odpowiadał mu Absalom: Zdadzą mi się mowy twe dobre i sprawiedliwe. Ale nie masz ktoby cię wysłuchał od Króla wysadzony. I mawiał Absalom ①:

4. Ktoby mię postanowił sędziem na ziemi, aby do mnie chodzili wszyscy, którzy mają sprawę, i abym sprawiedliwie sądził.

5. Ale i gdy ku niemu przystępował człowiek, aby go pozdrowił ②: ściągał rękę swoję, a ująwszy całował go ③.

6. A czynił to wszystkiemu Izraelowi przychodzącemu na sąd, aby był słuchan od Króla, i podburzał serca mężów Izraelskich.

7. A po czterdziestu lat ④, rzekł Absalom do Króla Dawida: Pójdę a oddam służby moje, którem ślubił Panu w Hebron ⑤.

8. Abowiem ślubując ślubił sługa twój, gdy był w Gessur Syryej, rzekąc: Jeśli mię przywróci Pan do Jeruzalem, będę ofiarował Panu.

9. I rzekł mu Król Dawid: Idź w pokoju. I wstał i poszedł do Hebron,

10. I posłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, mówiąc: Skoro usłyszycie trąbienie w trąby ⑥, mówcie: Królował Absalom w Hebron.

11. A z Absalomem poszło dwieście mężów z Jeruzalem proszonych, idąc prostem sercem, a przyczyny zgoła nie wiedząc.

12. Przyzwał też Absalom Achitophel Gilończyka radnego pana Dawidowego z miasta jego Gilon. A gdy ofiarował ofiary, stało się sprzysiężenie silne, a ludu zbiegającego się przybywało z Absalomem.

13. Przybiegł tedy poseł do Dawida, mówiąc: Wszystkiem sercem wszystek Izrael idzie za Absalomem.

14. I rzekł Dawid sługom swoim, którzy byli z nim w Jeruzalem: Wstańcie, uciekajmy ⑦: bo nie wybiegamy się przed Absalomem: kwapcie się wynidź, by snać przyszedszy nie pojmał nas, i nie obalił na nas upadku, i nie pobił miasta paszczęką miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do niego: Wszystko cokolwiek przykaże Król, pan nasz, radzi uczynimy słudzy twoi.

16. A tak wyszedł ⑧ Król, i wszystek dom jego pieszo: i zostawił Król dziesięć niewiast nałożnic dla straży domu.

17. I wyszedszy Król i wszystek Izrael pieszo, stanął daleko od domu ⑨:

18. A wszyscy słudzy jego szli przy nim, i roty Cerety i Phelethy i wszyscy Gethejczykowie duży walecznicy, sześć set mężów, którzy byli za nim przyszli z Giethu pieszo szli przed Królem.

19. I rzekł Król do Ethai Gethejczyka ⑩: Przecz idziesz z nami? wróć się, a mieszkaj z Królem, boś ty gość, a wyszedłeś z miejsca twego ①.

20. Wczoraś przyszedł, a dziś będziesz musiał wyniść z nami? a ja pójdę, gdzie iść mam: wróć się a odprowadź z sobą bracią twoję, a Pan uczyni z tobą miłosierdzie i prawdę, żeś okazał łaskę i wiarę.

21. I odpowiedział Ethai królowi mówiąc: Żywie Pan, i żywie Król pan mój, iż na któremkolwiek miejscu będziesz Królu panie mój, choć w śmierci, choć w żywocie, tam będzie sługa twój.

22. I rzekł Dawid Ethai: Pódźże, a przejdzi. I przeszedł Ethai Gethejczyk i wszyscy mężowie, którzy z nim byli, i inne mnóstwo.

23. A wszyscy płakali głosem wielkim, i wszystek lud przechodził społem, Król też przechodził przez potok Cedron, i wszystek lud szedł ku drodze, która wiedzie ku puszczej.

24. Szedł też i Sadok ② kapłan, i wszyscy Lewitowie z nim niosący skrzynię przymierza Bożego, i zstawili skrzynię Bożą: i wstąpił Abiathar ③, aż się zebrał spełna wszystek lud, który był wyszedł z miasta ④.

25. I rzekł Król do Sadoka: Odnieś skrzynię Bożą do miasta: jeśli najdę łaskę w oczach Pańskich, wróci mię zaś, i ukaże mi ją, i przybytek swój.

26. A jeśli mi rzecze: Nie podobasz się: gotówem, niech czyni co dobrego jest przed nim ⑤.

27. I rzekł Król do Sadoka kapłana: O widzący ⑥, wróć się do miasta w pokoju: i Achimaas syn twój, i Jonathas syn Abiatharów dwa synowie waszy, niechaj będą z wami.

28. Oto się ja skryję w polach puszczej ⑦, aż przyjdzie wieść od was dając mi znać.

29. A tak odnieśli Sadok i Abiathar skrzynię Bożą do Jeruzalem: i mieszkali tam.

30. A Dawid wstępował na górę Oliwną, wstępując i płacząc, boso idąc, i nakrywszy głowę, lecz i wszystek lud, który był z nim, nakrywszy głowę wstępował płacząc.

31. I powiedziano Dawidowi, że też Achitophel był w przysiężeniu z Absalomem: i rzekł Dawid: Obróć w głupstwo, proszę Panie radę Achitophel.

32. A gdy wstępował Dawid na wierzch góry, na której się miał pokłonić panu ⑧, oto potkał się z nim Chuzai Arachitczyk, rozdarszy szatę, a mając pełno ziemie na głowie ⑨.

33. I rzekł mu Dawid: Jeśli pójdziesz zemną, będziesz mi ciężek:

34. Lecz jeśli się do miasta wrócisz, a rzeczesz Absalamowi: Jestem Królu sługą twoim: jakom był sługą ojca twego, tak będę sługą twoim: rozproszysz radę Achitophel ⑩.

---

① Po wysłuchaniu całej sprawy.
② Upadając przed nim na twarz.
③ Tym sposobem chciał sobie zjednać popularność, i przygotować tron dla siebie.
④ Od czasu, jak Dawid został namaszczony na króla; według innych od namaszczenia Saula.
⑤ Urodził się Absalom. Wyżej 3, 3. Miejsce to było we czci u Żydów z powodu grobów patryarchów. I. Mojż. 23, 19.
⑥ Zapewne ci sami szpiedzy mieli polecone stanąć na górach po całej Palestynie, aby za usłyszeniem trąby w Hebron, podawali kolejno ten dźwięk coraz dalej.
⑦ Porówn. Psal. 3, 81.
⑧ Z miasta.
⑨ Prawdopodobnie u stóp góry, między miastem i potokiem Cedron. W. 23.
⑩ Może to był syn Achisa, króla Gethu w ziemi Filistynów. Porówn. I. Król. r. 27.

① Tobie nie wypada brać udziału w naszych zatargach; mógłbyś na siebie ściągnąć gniew zwycięzcy.
② Ob. wyżej 8, 17.
③ Ob. I. Król. 30, 7.
④ Na wyżynę, aby ofiary złożyć.
⑤ Oto pokora i zdanie się na wolę Bożą! Dawid nie chce nikogo wikłać w swoje nieszczęście; sam chce karę ponosić.
⑥ Proroku! Tak się nazywał arcykapłan, bo prorokował przez losy święte, Urim i Thummim.
⑦ Pod Jerycho, z tej strony Jordanu.
⑧ Zwracając twarz ku górze Sion, gdzie była arka.
⑨ Na znak smutku, nad nieszczęściem Dawida.
⑩ O Achitophelu ob. wyżej w. 12. i niżej 17, 1.. 8...

35. A masz z sobą Sadoka i Abiathara kapłany: a każde słowo, które usłyszysz z domu królewskiego, oznajmisz Sadokowi i Abiatharowi kapłanom:

36. A z nimi są dwa synowie ich Achimaas syn Sadoków, i Jonathas syn Abiatharów: i poślecie przez nie do mnie każde słowo, które usłyszycie.

37. Gdy tedy przyszedł Chuzai Dawidów przyjaciel do miasta, Absalom też wjachał do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XVI.

Osoczył Siba Miphibozetha u Dawida. Semei łajał Królowi, a jako to zniósł Dawid. Chuzai przyszedł ku Absalomowi, pozdrowił go, i rozmawiał z nim. Absalom wstąpił do nałożnic ojcowskich.

1. A gdy Dawid przeszedł trochę wierzch góry, ukazał się Siba① służebnik Miphibozethów przeciwko jemu z parą osłów, którzy nałożeni byli dwiema sty chlebów, i stem wiązanek rodzynków, i stem wiązanek fig, i łagwicą wina.

2. I rzekł Król do Siby: Na co to? Odpowiedział Siba: Osłowie dla czeladzi królewskiej, aby na nie wsiedli: a chleb i figi, aby jedli słudzy twoi: a wino, aby pił, jeśliby kto ustał w puszczy.

3. I Król: A gdzie jest syn pana twego②? I odpowiedział Siba królowi: Został w Jeruzalem, mówiąc: Dzisia mi przywróci dom Izraelów królestwo ojca mego③.

4. I rzekł Król Sibie: Twoje niech będzie wszystko co było Miphibozetha. I rzekł Siba? Proszę, abych nalazł łaskę przed tobą④, panie mój Królu.

5. I przyszedł Król Dawid aż do Bahurim⑤? a oto wychodził ztamtąd mąż z rodu domu Saulowego, imieniem Semei, syn Ger, i postępował wychodząc, i złorzeczył, *III. Król. 2, 8.*

6. I ciskał kamieńmi na Dawida, i na wszystkie sługi króla Dawida: a wszystek lud, i wszystko rycerstwo szli po prawej i po lewej stronie Króla.

7. A Semei tak mówił, gdy złorzeczył Królowi: Wynidź, wynidź mężu krwie⑥ a mężu Belial⑦.

8. Oddał ci Pan wszystkę krew domu Saulowego: boś się wdarł na Królestwo zań, i dał Pan królestwo w rękę Absaloma syna twego, a oto·cię ściskają złości twe, boś jest człowiek krwi.

9. I rzekł Abizai⑧ syn Sarwiej Królowi: czemu złorzeczy ten zdechły pies panu memu królowi? pójdę a utnę głowę jego.

10. I rzekł Król: Co mnie i wam synowie Sarwiej: dajcie mu pokój, aby złorzeczył: abowiem Pan kazał mu złorzeczyć Dawidowi⑨: a któż jest ktoby śmiał rzec: Czemu tak uczynił?

11. I rzekł Król Abizai, i wszystkim sługom swoim: Oto syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka dusze mojej: jako daleko więcej teraz syn Jemini①? dopuśćcie mu, że złorzeczy według rozkazania Pańskiego.

12. Jeśli snać wejrzy Pan na utrapienie moje, a odda mi Pan dobrem za złorzeczenie to dzisiejsze.

13. A tak Dawid szedł, i z nim towarzysze jego drogą. A Semei po wierzchu góry z boku szedł przeciw jemu złorzecząc i ciskając nań kamieńmi, i sypiąc ziemią.

14. Przyszedł tedy Król i wszystek lud z nim spracowany②, i ochłodzili się tam.

15. A Absalom i wszystek lud jego weszli do Jeruzalem, ale i Achitophel z nim.

16. A gdy przyszedł Chuzai Arachitczyk, przyjaciel Dawidów do Absaloma, rzekł do niego: Witaj Królu, witaj Królu.

17. Któremu rzekł Absalom: Takaż to jest łaska twoja ku przyjacielowi twemu? przecześ nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chuzai Absalomowi: Nie, bo tego będę którego obrał Pan, i wszystek ten lud, czyśćić i wszystek Izrael: i z tym mieszkać będę③.

19. A iż to jeszcze przydam: Komuż ja służyć będę? aza nie synowi królewskiemu? jakom słuchał ojca twego, tak będę słuchał i ciebie.

20. I rzekł Absalom do Achitophela: Radźcież co czynić mamy.

21. I rzekł Achitophel do Absaloma: Wnidź do nałożnic ojca twego, które zostawił dla straży domu: aby gdy usłyszy wszystek Izrael, żeś zelżył ojca twego, zmocniły się ręce ich z tobą.

22. A tak rozbili Absalomowi namiot na Sali, i wszedł do nałożnic ojca swego przed wszystkim Izraelem④. *Wyżej 12, 11.*

23. A rada Achitophela, którą dawał w one dni, jako gdyby się kto radził Boga: tak była wszelka rada Achitophelowa, i gdy był z Dawidem i gdy był z Absalomem.

ROZDZIAŁ XVII.

Chuzai zepsował radę Achitophelowę, a też oznajmił Dawidowi, który za poradą Chuzai przeprawił się przez Jordan, dla czego obwiesił się Achitophel, przyjaciele Dawida potrzebami podejmują.

1. Rzekł tedy Achitophel do Absaloma: Wybiorę sobie dwanaście tysięcy mężów: a wstawszy ścigać będę Dawida tej nocy.

2. A przypadszy nań (ponieważ spracowany jest i upadłych rąk⑤) porażę⑥ go: a gdy uciecze wszystek lud, który jest z nim, zabije króla opuszczonego.

3. I przywrócę wszystek lud, jako się zwykł jeden człowiek wracać: bo jednego męża⑦ ty szukasz: tedy wszystek lud będzie w pokoju.

---

① Ob. wyżej r. 9.
② Mifibozet. Ob. wyżej 9, 6.
③ Oskarżenie było fałszywe. Ob. niżej 19, 24... Dawid jednak, widząc takie zdrady do koła siebie, a zwłaszcza zdradę własnego syna (Absaloma), uwierzył Sibie i majątek Mifibozetowi odebrany (w. 4), jemu oddał. Później połowę tegoż majątku zwrócił Mifibozetowi (niżej 19, 29.); resztę przy Sibie zostawił, chcąc go zapewne wynagrodzić za przysługę, o której tu mowa, w. 1—2.
④ Miej mię i nadal w łasce swojej.
⑤ Bahurim blizko Betanii, leżącej pod górą Oliwną, niedaleko od Jerozolimy.
⑥ Zbójco!
⑦ Zbrodniarzu!
⑧ Abizai brat Joaba, waleczny dowódca wojsk Dawidowych. Wyżej 10, 10...
⑨ Semei czyni to z nienawiści; Bóg zaś to sprawiedliwie dopuszcza dla upokorzenia mego.

---

① Benjamita.
② Strudzony do Bahurim.
③ Uczynił to według żądania Dawida, wyżej 15, 34.
④ Porówn. wyżej 3, 7. 8. 12, 8. noty. Uczyniwszy ten krok pojednanie z Dawidem stawało się niemożliwem; a w oczach spiskowców takie postąpi nie utwierdzało Absaloma na tronie.
⑤ Osłabiony.
⑥ Postraszę.
⑦ T. j. Dawida.



59. CÓRKA JEFTEGO Z TOWARZYSZKAMI. Sędz. 11, 38.

4. I spodobała się rada jego Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelowym.

5. I rzekł Absalom: Przyzówcie Chuzai Arachitczyka, a słuchajmy co on też powie①.

6. A gdy przyszedł Chuzai do Absaloma, rzekł Absalom do niego: Taką mowę mówił Achitophel: mam li uczynić czyli nie? co za radę dajesz?

7. I rzekł Chuzai do Absaloma: Nie dobra to rada, którą teraz dał Achitophel.

8. I przydał jeszcze Chuzai: Ty znasz ojca twego i męże, którzy z nim są, że są barzo mocni, a gorzkiego serca, jako gdyby niedźwiedzica, której pobrano dzieci, srożyła się w lesie: lecz i ociec twój jest mąż waleczny, i nie zmieszka② z ludem.

9. A podobno się teraz kryje w dołach abo na jednem którem chce miejscu: a gdy polęże ktokolwiek③ jeden na przodku, usłyszy ktokolwiek④ usłyszy i rzecze: stała się porażka w ludu, który szedł za Absalomem.

10. I każdy namężniejszy, którego serce jest jako lwie, przelęknie się, bo wie wszystek lud Izraelski, że mąż mocny jest ociec twój, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. A tak to się mnie widzi dobra rada: Niech się do ciebie zbierze wszystek Izrael od Dan aż do Bersabee, jako piasek morski niezliczony: a ty będziesz w pośrodku ich.

12. I przypadniemy nań, na któremkolwiek miejscu nalezion będzie: a okryjemy go jako zwykła rosa padać na ziemię: i nie zostawiemy z mężów, którzy z nim są, ani jednego.

13. A jeśli wnidzie do którego miasta, wszystek Izrael obtoczy miasto⑤ powrozami, i pociągniemy je do potoka, że się nie najdzie ani kamyk z niego.

14. I rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza jest rada Chuzai Arachitejczyka, niźli rada Achitophel: A pańskiem zrządzeniem rozerwana jest rada Achitophel pożyteczna⑥, aby przywiódł Pan na Absaloma złe.

15. I rzekł Chuzai Sadokowi i Abiatharowi kapłanom: Tak a tak radził Achitophel Absalomowi i starszym Izraelskim: a jam dał taką a taką radę.

16. Teraz tedy poślicie co rychlej, a powiedźcieDawidowi, rzekąc: Nie mieszkaj tej nocy na polach puszczy, ale bez odwłoki przejdzi, by snać nie był pożart król i wszystek lud, który z nim jest.

17. A Jonathas i Achimaas⑦ stali u studnie Rogela⑧: szła służebnica i powiedziała im: a oni poszli, żeby odnieśli do króla Dawida poselstwo: bo nie mogli się ukazać, abo wniść do miasta.

18. Ale obaczył je niektóry służebnik i powiedział Abasalomowi: ale oni co wskok weszli w dom jednego człowieka w Bahurim, który miał studnią na podworzu i spuścili się do niej.

19. A niewiasta wzięła płachtę i rozciągnęła nad wierzchem studnie⑨ jakoby susząc krupy jęczmienne, i tak się rzecz zataiła.

① Porówn. Wyżej 15, 34.
② Choć go pokonasz, uda się w góry i znów przyjdzie do siły, bo otoczy się ludem.
③ Z naszych.
④ W obozie Dawidowym.
⑤ Domyśl: jakby.
⑥ Korzystna dla Absaloma.
⑦ Porówn. wyżej 15, 36.
⑧ Źródło to na południu Jerozolimy.
⑨ Studnie, czyli cysterny bywały często bez wody i mogły służyć za kryjówkę. Porówn. I. Mojż. 37, 22.

20. A gdy przyszli słudzy Absalomowi w dom do niewiasty, rzekli: Gdzie jest Achimaas i Jonathas? I odpowiedziała im niewiasta: przeszli prędko skosztowawszy trochę wody. A ci co szukali, nie nalazszy wrócili się do Jeruzalem.

21. A gdy odeszli, wyleźli oni z studnie, a szedszy oznajmili Królowi Dawidowi, i rzekli: Wstańcie, a przeprawcie się co rychlej przez rzekę, bo taką radę dał przeciwko wam Achitophel.

22. A tak wstał Dawid, i wszystek lud, który z nim był, i przeprawili się przez Jordan aż rozedniało: i ani jeden nie został, któryby się przez rzekę nie przeprawił.

23. Lecz Achitophel widząc, że się nie stała rada jego, osiodłał osła swego, i wstał, i jachał do domu swego, i do miasta swego: a rozprawiwszy① dom swój obiesił się, i pogrzebion jest w grobie ojca swego.

24. A Dawid przyszedł do obozu②. A Absalom przeprawił się przez Jordan sam i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. A Absalom postanowił Amazę③ miasto Joaba nad wojskiem: Amaza zaś był syn męża, którego zwano Jetra z Jezraeli④, który wszedł do Abigail córki Naas⑤ siostry Sarwiej, która była matka Joabowa.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. A gdy przyszedł Dawid do obozu, Sobi syn Naas z Rabbath synów Ammon, i Machir syn Amielów z Lodabar, i Bersellai Galaadczyk z Rogelim,

28. Przynieśli Dawidowi pościel i kobierce, i naczynia gliniane, pszenice i jęczmienia, i mąki, i krup, i bobu, i soczewice, i smażonej tatarki.

29. I miodu i masła, owiec i tłustych cieląt. I dali Dawidowi i ludowi, który był z nim ku jedzeniu, bo mniemali, żeby lud głodem i pragnieniem był zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

Absalom porażon na bitwie ucieka, uwiąznął na dębie za włosy uciekając, przebit włóczniami, co Dawid usłyszawszy, bardzo i gorzko go płakał.

1. Dawid tedy obejrzawszy lud swój, postanowił nad nimi hetmany i setniki.

2. I dał trzecią część ludu pod rękę⑥ Joab, a trzecią część pod rękę Abisai syna Sarwiej, brata Joabowego, a trzecią część pod rękę Ethai, który był z Geth⑦, i rzekł król do ludu: Wynidę i ja z wami.

3. A lud odpowiedział: Nie wynidziesz: bo chocia uciec czemy, nie wiele im na nas należeć będzie: choćby też połowica z nas poległa, nie barzo dbać będą: bo ty jeden jesteś za dziesięć tysięcy policzony, a tak lepiej, że nam będziesz w mieście na pomocy⑧. *I. Król. 18, 7.*

① Rozporządziwszy.
② W Hebr.: do Machanaim (dwa obozy). Porówn. I. Mojż. 32, 2. Miasto to leżało za Jordanem (w. 22.), blizko lasów, zwanych Efraimowemi (niżej 18, 6.), pamiętnych smutną klęską Efraimitów, za Jeftego. Ob. Sędz. r. 12.
③ Hetmanem.
④ W I. Par. 2, 17. jest Izmaelity.
⑤ Naas jest tą samą osobą, co Isai. Ob. I. Par. 2, 13. 15. 16. Był więc Amaza powinowatym Dawida, a jednak zdradził go. Porówn. niżej 19, 13. 20, 4. noty.
⑥ Dowództwo.
⑦ Porówn. wyżej 15, 18.
⑧ modląc się i wydając rozkazy.

4. Do których król rzekł: Co się wam zda dobrego, to uczynię. A tak stanął Król u bramy: a lud wychadzał w ufiech swoich po stu i po tysiącu.

5. I przykazał Król Joabowi, i Abisai, i Ethai, mówiąc: Zachowajcie mi dziecię Absaloma. A wszystek lud słyszał, gdy król rozkazował wszystkim hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyszedł lud w pole przeciw Izraelowi, i stoczyła się bitwa w lesie Ephraim (1).

7. I porażon tam jest lud Izraelski (2) od wojska Dawidowego, i stała się porażka wielka dnia onego, dwudziestu tysięcy.

8. A była tam bitwa rozproszona po wszystkiej ziemi (3), i daleko ich więcej było, których był las pogubił (4) z ludu, niż tych, których miecz pożarł był dnia onego.

9. I trafiło się że napadł Absalom na sługi Dawidowe, siedząc na mule: a gdy wbieżał muł pod gęsty, a wielki dąb, uwięzła głowa jego (5) na dębie: a gdy on zawisł między niebem a między ziemią, muł na którym siedział przebieżał.

10. Obaczył to ktoś, i oznajmił Joabowi, rzekąc: Widziałem Absaloma wiszącego na dębie.

11. I rzekł Joab mężowi, który mu był powiedział: Jeśliś widział, czemużeś go nie przebił do ziemie, a jabymci był dał dziesięć syklów srebrnych, i jeden pas rycerski?

12. Który rzekł do Joaba: Byś mi odważył w ręku moich tysiąc srebrnych, żadnym obyczajem nie podniósłbych ręki mojej na syna królewskiego: bo gdyśmy my słyszeli Król rozkazał tobie, i Abisai, i Ethai (6), mówiąc: Strzeżcie mi dziecięcia Absaloma.

13. Ale bym też był śmiele uczynił przeciw duszy mojej (7), żadną miarą by to królowi tajno być nie mogło, i ty byłbyś przeciwko mnie.

14. I rzekł Joab: Nie tak jako ty chcesz, ale rzucę się nań przed tobą. Wziął tedy trzy oszczepy w rękę swoję, i utopił je w sercu Absalomowem: a gdy jeszcze drgał wisząc na dębie,

15. Przypadło dziesięć młodzieńców giermków Joabowych, i usiekszy zabili go:

16. I zatrąbił Joab w trąbę, i zatrzymał lud, żeby nie gonił uciekającego ludu Izraelskiego, chcąc zfolgować mnostwu.

17. I wzięli Absaloma i wrzucili go w lesie w dół wielki, i nanosili nań kamienia kupę barzo wielką, a wszystek Izrael (8) uciekł do przybytków swoich.

18. Lecz Absalom wystawił był sobie jeszcze za żywota swego słup (9), który jest na Dolinie królewskiej (10): bo mówił: Nie mam syna, a to będzie pamiątka imienia mego. I nazwał słup imieniem swem i zowią ji Ręka (11) Absaloma, aż do dnia dzisiejszego.

19. A Achimaas syn Sadok, rzekł: Pobieżę a opowiem królowi, iż mu Pan uczynił sąd (1) z ręki nieprzyjaciół jego.

20. Do którego rzekł Joab: Nie będziesz posłem tego dnia, ale dasz znać inszego: dziś nie chcę, abyś tę nowinę nosił, bo syn królewski umarł.

21. I rzekł Joab (2) Chusy: Idź, a oznajmi królowi coś widział. Pokłonił się Chusy Joabowi, i bieżał.

22. A Achimaas syn Sadoków znowu rzekł do Joaba: A co wadzi, jeśli ja też zaChusim pobieżę? I rzekł mu Joab: Na co chcesz bieżeć synu mój? nie dobrą nowinę przyniesiesz.

23. Który odpowiedział: I cóż, jeśli pobieżę? I rzekł mu: Bieżże. Bieżąc tedy Achimaas krótszą drogą, wybiegł Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami: a stróż, który był na wierzchu bramy na murze, podniósszy oczy ujrzał człowieka, a on sam bieży.

25. I zawoławszy powiedział królowi, a Król rzekł: Jeśli sam jeden jest, dobre jest poselstwo w uściech jego. A gdy się on pospieszał, i przybliżył się,

26. Ujrzał stróż drugiego człowieka bieżącego, i wołając na wierzchu, rzekł: Ukazuje mi się drugi człowiek, a on sam bieży. I rzekł Król: i to dobry poseł.

27. A stróż: Zda mi się (pry) bieg pierwszego, jako bieg Achimaasa syna Sadokowego. I rzekł Król: Dobry człowiek jest, i dobrą nowinę niosąc idzie.

28. A wołając Achimaas, rzekł do Króla: Bądź pozdrowion Królu. I pokłoniwszy się królowi przed nim twarzą do ziemie, rzekł. Błogosławiony Pan Bóg twój, który zawarł ludzie, którzy podnieśli ręce swe przeciw panu memu Królowi.

29. I rzekł Król: Jestli pokój dziecięciu Absalamowi? I rzekł Achimaas: Widziałem trwogę wielką, gdy posyłał Joab sługa twój, o Królu, mnie sługę twego: inszego nic nie wiem.

30. Do którego Król: Odstąp pry, a stój tu. A gdy on odstąpił, i stanął,

31. Ukazał się Chusy i przyszedszy rzekł: Dobrą nowinę niosę panie mój Królu: bo osądził za tobą (3) Pan dzisia z ręki wszystkich, którzy powstali przeciw tobie.

32. I rzekł Król do Chusego: Jestli pokój dziecięciu Absalomowi? Odpowiedział Chusy: Daj tak byli jako dziecię (4) nieprzyjaciele pana mego Króla, i wszyscy, którzy powstają przeciw jemu na złe.

33. Król tedy zasmuciwszy się wstąpił na salę bramy (5) i płakał. A idąc tak mówił: Synu mój Absalom, Absalom, synu mój: ktoby mi dał, abych ja umarł miasto ciebie, Absalom synu mój, synu mój Absalom. *Niżej 19. 4.*

---

(1) Ob. wyżej 17, 24. nota.
(2) Z Absalomem będący.
(3) Okolicy.
(4) Bo zapewne jedni pobłądzili, innych zwierzęta dzikie pożarły; inni w bagnach potonęli.
(5) Między dwoma gałęziami, około których owinęły się jego piękne, długie włosy (wyż. 14, 26), tak, iż nie mógł się odpłątać. Ś. Chryzostom. Theodoret.
(6) Hetmanowie. Ob. wyżej w. 2.
(7) Choćbym się też odważył na to zabicie.
(8) Lud z Absalomem będący.
(9) Łuk tryumfalny, w tej nadziei, że w tryumfie wróci z tej wojny przeciw ojcu i królowi swemu.
(10) Pod Jerozolimą.
(11) Dzieło.

---

(1) Wyratował go.
(2) Do.
(3) Wyratował cię.
(4) Jako temu dziecku twemu, niechaj tak się stanie nieprzyjaciołom i t. d.
(5) T. j. na płaski dach. Porówn. wyżej 11, 2. nota.

ROZDZIAŁ XIX.

Dawid Król na namowę Joabowę ukoił się, swe przeciwniki namawiał ku sobie. Posłał do pokolenia Juda, aby nie byli pośledniemi ku przyjęciu go zaś za Króla. Semej prosi o łaskę. Miphibozeta przyjął i rozdzielił mu imienie z Sibą. Pożegnał się z Berzelajem, Chamaam przy sobie zadzierżał, lud Izraelski z pokoleniem Judzkiem od Dawida się cetają.

1. I oznajmiono Joabowi, że Król płacze i żałuje syna swego.

2. I obróciło się zwycięstwo w płacz dnia onego wszystkiemu ludu: bo usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żałosny Król o syna swego.

3. I schraniał się lud onego dnia wniść do miasta ①, jako się zwykł schraniać lud porażony i uciekający z bitwy.

4. A Król nakrył głowę swoję, i wołał wielkim głosem: Synu mój Absalom, Absalom synu mój. Synu mój.

5. Wszedszy tedy Joab do Króla w dom, rzekł mu: Zawstydziłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoję, i duszę synów twoich, i córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę nałożnic twoich.

6. Miłujesz te, którzy cię nienawidzą, a nienawidzisz tych, którzy cię miłują: i pokazałeś dziś, że nie dbasz o hetmany twoje i o sługi twoje: i prawdziwiem teraz doznał, iż gdyby Absalom był żyw, a my wszyscy pobici, tedybyć się podobało.

7. A tak teraz wstań a wynidź a uczyń dosyć sługom twoim mówiąc do nich: bo przysięgam ci przez Pana, że jeśli nie wynidziesz, nie zostanie z tobą ni jeden tej nocy: a będzieć to gorzej, niźli wszystko złe, którekolwiek przychadzało na cię od młodości twojej aż dotąd.

8. Wstał tedy Król i siadł w bramie ②: i powiedziano wszemu ludowi, że Król siedzi w bramie: i przyszedł wszystek lud przed Króla: lecz Izrael ③ uciekł do przybytków swoich.

9. Wszystek też lud ubiegał się we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wybawił nas z ręki nieprzyjaciół naszych: on nas wybawił z ręki Philistynów: a teraz uciekł z ziemie przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy pomazali nad sobą, umarł na wojnie: pókisz milczycie, a nie odprowadzacie Króla?

11. A król Dawid posłał do Sadoka i do Abiathara kapłanów rzekąc: Mówcie do starszych Judzkich, rzekąc: Przecz naostatku przychodzicie ku odprowadzeniu Króla do domu jego? (A słowo ④ wszystkiego Izraela przyszło było do Króla w dom jego).

12. Wyście bracia moi, kość moja i ciało moje, czemuż pośledni odprowadzacie Króla?

13. Amazie też powiedźcie ⑤. Azaś ty nie kość moja i ciało moje? To mi niech Bóg uczyni i to niech przyczyni, jeśli nie hetmanem będziesz u mnie przez wszystek czas miasto Joaba.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judzkich, jako jednego człowieka; i posłali do Króla mówiąc: Wróć się ty i wszyscy słudzy twoi.

15. I wrócił się Król i przyszedł aż do Jordanu, a wszystek Juda wyszedł aż do Galgala, aby zaszedł Królowi, i przeprowadził go przez Jordan.

① Machanaim. Ob. wyżej 17, 24.
② Miasta Machanaim.
③ Powstańcy. Porówn. wyżej w. 9. i 18, 17.
④ Poselstwo.
⑤ Amaza zdrajca. Ob. wyżej 17, 25.

16. Pospieszył się też Semei syn Gera syna Jemini z Bahurim, i wyszedł z mężmi Judzkimi przeciwko królowi Dawidowi. *III. Król. 2, 8.*

17. Z tysiącem mężów z Benjamina, i Siba sługa domu Saulowego ①: i piętnaście synów jego i dwadzieścia sług było z nim: i wskoczywszy w Jordan, przed Królem

18. Przebyli brody, aby przewieźli dom królewski, a czynili wedle rozkazania jego: a Semei syn Gery ② upadszy przed Królem, gdy się już przeprawił przez Jordan,

19. Rzekł do niego: Nie poczytaj mi panie mój nieprawości, ani pamiętaj na krzywdy sługi twego onego dnia, któregoś wyszedł Panie mój Królu z Jeruzalem, ani przypuszczaj Królu do serca swego.

20. Znam bowiem sługa twój grzech mój: i przetom dziś pierwszy przyszedł ze wszystkiego domu Jozephowego ③, i wyszedłem przeciwko panu memu królowi.

21. A odpowiadając Abizai syn Sarwiej, rzekł: A więc za te słowa nie będzie zabit Semei, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. I rzekł Dawid: Co mnie i wam synowie Sarwiej? czemu się mi dziś stajecie przeciwnikiem ④? a więc dziś zabit będzie mąż z Izraela? aza nie wiem, że mię dziś uczyniono Królem nad Izraelem?

23. I rzekł Król do Semei: Nie umrzesz. I przysiągł mu.

24. Miphibozeth też syn Saulów wyjachał przeciw królowi, nie umywszy nóg ani ostrzygszy brody: ani szat swych prał ⑤ odednia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się zaś wrócił w pokoju.

25. A gdy w Jeruzalem zabieżał królowi, rzekł mu Król: Czemuś nie szedł zemną Miphibozeth ⑥?

26. A odpowiedając rzekł: Panie mój Królu, sługa mój wzgardził mię: i rzekłem mu ja sługa twój, aby mi osiodłał osła, i wsiadszy, żebym był jachał z Królem: bom jest chromy sługa twój.

27. Nad to i oskarżył mię sługę twego do ciebie pana mego Króla: ale ty panie mój Królu jesteś jako Anioł Boży, czyń coć się podoba. *Wyżej 14, 17. 20. I. Król. 29, 9.*

28. Bo nie był dom ojca mego, jedno winien śmierci panu memu królowi: a tyś mię sługę swego posadził między jedzącymi u stołu twojego: a o cóż się mam sprawiedliwie żałować? abo o co mogę dalej wołać do Króla?

29. I rzekł mu Król: Cóż więcej mówisz? już to pewna com rzekł: ty a Siba podzielcie się imieniem ⑦.

30. I odpowiedział Miphibozeth Królowi: I wszystko niech weźmie, ponieważ się wrócił pan mój Król w pokoju do domu swego.

31. Berzellai też Galaadczyk wyszedszy z Rogelim, przeprowadził Króla przez Jordan, gotów będąc i za rzekę z nim jachać. *Wyżej 17, 28. III. Król. 2, 7.*

32. A był Berzellai Galaadczyk barzo stary, to jest

① Ob. wyżej 16, 1...
② Ob. wyżej 16, 5.
③ Semei był z pokolenia Benjamina; mówi zaś, że przyszedł z domu Józefowego, bo w jedenastu pokoleniach, które poszły za Absalonem, dom Józefa (pokolenia: Efraim i Manasse) był największym.
④ Do dobrego.
⑤ Na znak żałoby i smutku.
⑥ Dawid myślał, że Mifibozet należał do buntu Absalomowego. Porówn. 16, 1...
⑦ Ob. wyżej 16, 3. nota.

w ośmdziesiąt lat, a on dodawał żywności królowi, gdy mieszkał w obozie①, bo był mąż barzo bogaty.

33. Rzekł tedy Król do Berzellai: Pojedź ze mną, że odpoczniesz bezpiecznie ze mną w Jeruzalem.

34. I rzekł Berzellai do Króla: Wieleż dni lat żywota mego, abych miał jachać z Królem do Jeruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisia: aza czerstwe są zmysły moje ku rozeznaniu słodkiego abo gorzkiego? abo ucieszyć może sługę twego jadło i picie? abo słuchać mogę ja sługa twój dalej głosów śpiewaków i śpiewaczek? przecz że sługa twój ma być ciężek panu memu królowi?

36. Pojadę trochę sługa twój od Jordanu z tobą: nie potrzebuję tej odmiany.

37. Ale proszę niech się wrócę sługa twój, i umrę w mieście mojem, a pogrzebion będę wedle grobu ojca mego i matki mojej. Lecz jest sługa twój Chamaam② ten niech jedzie z tobą panie mój Królu, a uczyń mu cokolwiek ci się zda dobrego.

38. I rzekł mu Król: niechże zemną jedzie Chamaam, a ja mu uczynię cokolwiek się tobie podoba, i wszystko czego żądać będziesz odemnie, uprosisz.

39. A gdy się wszystek lud i Król przez Jordan przeprawił, pocałował Król Berzellai, i błogosławił mu: a on się wrócił do miejsca swego.

40. Przyciągnął tedy Król do Galgala i Chamaam z nim, a wszystek lud Judzki przeprowadzał Króla, a połowica tylko była z ludu Izraelskiego③.

41. A tak wszyscy mężowie Izraelscy zbieżawszy się do Króla rzekli mu: Czemu cię ukradli bracia naszy mężowie Judscy, i przeprowadzili Króla i dom przez Jordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim.

42. I odpowiedział wszelki mąż Judski do mężów Izrael: Iż mnie jest Król bliższy: czemu się o to gniewasz? Azaśmy co zjedli z Króla, abo nam dary dano?

43. I odpowiedział mąż Izrael do mężów Juda, i rzekł: Dziesięcią części więtszym ja jest u Króla, i więcej do mnie Dawid należy niż do ciebie: czemuś mi krzywdę uczynił, i nie dano mi znać pierwszemu, abym odprowadził Króla mego④? ale ostrzej odpowiadali mężowie Juda mężom Izrael.

ROZDZIAŁ XX.

Seba oderwał lud Izraelski od Dawida, którego Joab goniąc, Amaza na drodze zabił, Sibę w mieście obległ, którego głowę przez namowę jednej niewiasty Joabowi z miasta wydano, a on też oblężenie rozpuścił.

1. Trafiło się też, że tam był mąż Belial⑤ imieniem Seba, syn Bochry mąż Jeminczyk⑥, i zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu w Dawidzie⑦, ani dziedzictwa w synu Izai: Wróć się Izraelu do przybytków twoich.

2. I odstąpił wszystek Izrael od Dawida: a przystał do Seba syna Bochry. Lecz mężowie Juda zostali przy Królu swoim od Jordanu aż do Jeruzalem.

① Machanaim.
② Chamaam syn Berzellaja. Ob. III. Król. 2, 7.
③ Z 11 pokoleń.
④ Czemuście nam tę krzywdę wyrządzili, iż nie od nas wyszło zaproszenie do odprowadzenia króla?
⑤ Niegodziwy.
⑥ Benjamita.
⑦ Nie do nas należy Dawid. Porówn. wyżej 19, 42. 43.

3. A gdy przyszedł Król do domu① swego w Jeruzalem, wziął dziesięć niewiast nałożnic, które był zostawił dla strażej domu, i dał je do zamknienia, dodając im żywności: i nie wchodził do nich, ale były zamknione aż do dnia śmierci ich, żyjąc w wdowim stanie.

4. I rzekł Król do Amazy: Zwołaj mi wszystkie męże Juda na trzeci dzień, i ty bądź obecny②.

5. I poszedł Amaza, aby zwołał Judę, i bawił się nad postanowienie, które mu był Król postanowił.

6. I rzekł Dawid do Abizai③: Teraz nas barziej utrapi Seba syn Bochry niż Absalom: a tak weźmi sługi pana twego, a ścigaj go, by snadź nie nalazł miast obronnych, a uszedł nam.

7. Wyszli tedy z nim mężowie Joab, Cerety też i Phelety: i wszyscy duży wyszli z Jeruzalem, aby gonili Sebę syna Bochry.

8. A gdy oni byli u kamienia wielkiego, który jest w Gabaon, Amaza idąc zabieżał im. A Joab miał na sobie ciasną szatę według miary kształtu swego, a na nię przypasał miecz, który wisiał aż do lędźwi w poszwach, który sprawiony małem ruszeniem mógł być dobyty i uderzyć.

9. Rzekł tedy Joab do Amazy: Witaj bracie mój. Ujął prawą ręką podgardłek④ Amazy, jakoby go całując. *III. Król. 2, 5.*

10. Lecz Amaza nie obaczył miecza, który miał Joab, który go w bok uderzył i wylał trzewa jego na ziemię, ani wtórej rany przydał, i umarł. A Joab i Abizai brat jego gonili Sebę syna Bochry.

11. W tem niektórzy mężowie z towarzyszów Joabowych, stanąwszy nad ciałem Amazy, rzekli: Oto, który chciał być miasto Joaba towarzyszem Dawidowym⑤.

12. Lecz Amaza pokrwawiony leżał na śród drogi. Ujrzał to któryś mąż, że się zastanawiał wszystek lud, aby go oglądał, i zniósł Amazę z drogi na pole: i nakrył go odzieniem, aby się nie zastanawiali mijający dla niego.

13. A skoro go zjęto z drogi, mijał każdy mąż idąc za Joabem na pogonią Seby syna Bochry.

14. Lecz on przeszedł był przez wszystkie pokolenia Izrael do Abela i Bethmaacha⑥: i wszyscy mężowie przebrani, zbiegli się do niego⑦.

15. Przyszli tedy i dobywali go w Abelu i w Bethmaacha, i obtoczyli szańcami miasto, i oblężone jest miasto, a wszystek lud, który był z Joabem usiłował obalić mury.

16. I zawołała niewiasta mądra z miasta: Słuchajcie, słuchajcie, rzeczcie Joabowi: przystąp się sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy przystąpił do niej, rzekła mu: Tyś jest Joab? A on odpowiedział: Ja. Do którego tak rzekła: posłuchaj słów służebnice twojej. Odpowiedział: Słucham.

18. I zaś ona: Mawiano więc pry w starej przypowieści: Którzy się pytają niech się pytają w Abela: i tak dokonywali⑧.

① Ob. wyżej 16, 21.
② Dawid, według obietnicy (wyż. 19, 13.), chciał Amazę ogłosić hetmanem; lecz Bóg za zdradę (wyż. 17, 23.) dopuścił na tegoż karę.
③ Jeden z wodzów.
④ Za brodę. Na wschodzie broda się całuje na znak przyjaźni i uszanowania.
⑤ Wiersz ten w tekscie hebrajskim brzmi: I przystąpił mąż z towarzyszów Joabowych do Amazy i rzekł: Kto Joaba miłuje, i z Dawidem trzyma, niech idzie za Joabem.
⑥ Według hebr. jest to jedna miejscowość, nazywająca się Abel-beth-Maacha.
⑦ Do Seby.
⑧ A tak, którzy szukali rady w Abel, dosięgali swego celu.

19. Azam ja nie jest, która opowiadam prawdę① w Izraelu, a ty usiłujesz wywrócić miasto, i zburzyć matkę w Izraelu? Czemu obalasz dziedzictwo pańskie?

20. Odpowiedział Joab: Nie daj, nie daj mi tego Boże, nie obalam ani burzę.

21. Nie tak się rzecz ma: ale człowiek z góry Ephraim Seba syn Bochry przezwiskiem, podniósł rękę swoję na Króla Dawida: wydajcie onego samego, a odciągniem od miasta. I rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę jego zrzucą do ciebie z muru.

22. A tak przyszła do wszystkiego ludu, i mądrze do nich mówiła: Którzy uciętą głowę Seby syna Bochry zrzucili do Joaba. A on zatrąbił w trąbę, i odciągnęli od miasta każdy do namiotu swego: a Joab wrócił się do Jeruzalem do Króla.

23. Był tedy Joab nadewszystkiem wojskiem Izraelskiem: a Banajas syn Joiady nad Cerethczyki i Phelethczyki. *Wyżej 8, 16.*

24. Aduram lepak nad pobory, a Jozaphat syn Ahilud kanclerzem.

25. A Siwa pisarzem: Sadok zasię i Abiathar, kapłani.

26. A Ira Jairitczyk był kapłanem② Dawidowym.

ROZDZIAŁ XXI.

Czasu Króla Dawida był głód trzy lata, siedm mężów z rodu Saulowego ukrzyżowano, potem ich ciała pochowano z kościami Saulowemi, opisuje cztery wojny Dawidowe z Philistyny.

1. Stał się też głód za dni Dawidowych trzy lata ustawicznie: i radził się Dawid wyroku③ Pańskiego. I rzekł Pan: Dla Saula i dla domu jego krwawego, iż pobił Gabaonczyki.

2. Tedy zawoławszy Król Gabaończyków, rzekł do nich: (A Gabaończycy nie bylić z synów Izraelowych, ale byli ostawki Amorrhejczyków④: bo im przysięgli byli synowie Izraelowi, a Saul chciał je wybić z zapalczywości, jakoby dla ludu Izraelskiego i Judzkiego). *Joz. 9, 15.*

3. Rzekł tedy Dawid do Gabaończyków: Co wam uczynię? a które będzie wasze oczyścienie, żebyście błogosławili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I rzekli mu Gabaończykowie: Nie mamy sporu o srebro i złoto, ale przeciw Saulowi i przeciw domowi jego: ani chcemy, żeby był zabit człowiek z Izraela. Do których Król rzekł: Cóż tedy chcecie, żebych wam uczynił?

5. Którzy odpowiedzieli królowi: Męża, który nas starł i stłumił niesprawiedliwie, tak wygładzić mamy, żeby ani jeden nie został z rodu jego we wszech granicach Izraelskich.

6. Niech nam dadzą siedmi mężów z synów jego, że je ukrzyżujemy Panu⑤ w Gabaa Saula, niegdy wybranego Pańskiego. I rzekł Król: Ja wydam⑥.

7. I sfolgował Król Miphibozethowi synowi Jonathy

① Dobrą daję radę.
② Nie takim, jak Sadok i Abiathar, lecz starszym, czyli przełożonym nad urzędnikami (ministrami) dworu Dawidowego. Porówn. wyżej 8, 18. pierwszym niejako ministrem.
③ Losów świętych, Urim i Thummim. Porówn. Sędz. 1, 1.
④ Amorrejczycy byli najpotężniejszem plemieniem; dla tego biorą się w ogóle za Chananejczyków.
⑤ Na pomstę za wylanie krwi i złamanie przysięgi.
⑥ Ponieważ pomsta krwi była przez zakon przyjętą (IV. Mojż. 25, 4.); mógł Dawid pozwolić na to, aby się zadosyć uczyniło sprawiedliwości Bożej.

syna Saulowego, dla przysięgi Pańskiej, która była między Dawidem a między Jonathą synem Saulowym. *I. Król. 20, 12. 18, 3.*

8. A tak wziął Król dwu synów Resphy córki Aie①, które urodziła Saulowi, Armoni i Miphibozetha②: i pięci synów Michol③ córki Saulowej, które była urodziła Hadrielowi synowi Berzellai, który był z Molata.

9. I dał je w ręce Gabaończyków: którzy je ukrzyżowali na górze przed Panem④: i legli ci siedm pospołu zamordowani w pierwsze dni żniwa, gdy się poczynało żniwo jęczmienia⑤.

10. Lecz Respha córka Aia wziąwszy włosiennicę rospostarła ją pod się⑥ na skale od początku żniwa, ażby na nie kropiła woda z nieba⑦, i nie dopuściła ich ptakom drapać we dnie ani zwierzom w nocy.

11. I powiedziano Dawidowi co czyniła Respha córka Aia nałożnica Saulowa.

12. I szedł Dawid i wziął kości Saulowe i kości Jonathy syna jego od mężów Jabes Galaad, którzy je byli ukradli z ulice⑧ Bethsan, gdzie je byli zawiesili Philistynowie, gdy zabili Saula na Gelboe:

13. I wziął ztamtąd kości Saulowe i kości Jonathy syna jego: a zebrawszy kości onych, którzy byli ukrzyżowani,

14. Pogrzebli je z kościami Saula i Jonathy syna jego w ziemi Benjamin w boku, w grobie Cis ojca jego: i uczynili wszystko co Król rozkazał, i zlitował się znowu potem Bóg nad ziemią⑨.

15. I była zasię wojna Philistynów przeciw Izraelowi, i jachał Dawid i słudzy jego z nim i bili się z Philistyny. A gdy ustawał⑩ Dawid,

16. Jezbibenob, który był z rodu Arapha⑪, którego oszczepu żelazo trzysta łutów ważyło, a był nowym mieczem przepasany, usiłował zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai syn Sarwiej, i raniwszy Philistyna zabił. Przysięgli tedy mężowie Dawidowi, mówiąc: Już z nami nie wyjedziesz na wojnę, abyś nie zgasił świece Izrael⑫.

18. Wtóra też wojna była w Gobie z Philistyny: tedy zabił Sobochai z Husathy, Sapha z rodu Arapha z rodzaju Obrzymów. *I. Par. 20,4.*

19. Trzecia też wojna była w Gobie z Philistyny, na której zabił Bogdan⑬ syn Lasu⑭ Haftarczyk⑮ Bethlehemitczyk Goliatha Gethejczyka, którego oszczepu drzewo było jako nawój tkacki. *I. Król. 17, 7.*

① Ob. wyżej 13, 7.
② Mifibozet ten różnym jest od poprzedniego (w. 7.); bo tamten był synem Jonaty, syna Saulowego; ten zaś synem Saula.
③ Michol było prawdopodobnie drugiem imieniem Meroby, córki Saulowej. Porówn. I. Król. 18, 19.
④ Porówn. w. 6. nota.
⑤ W marcu i kwietniu.
⑥ Na znak pokuty i żalu.
⑦ Ponieważ bezkarność zbrodni Saulowej względem Gabaonitów była powodem suszy (w. 1.) a ztąd i głodu; przeto prawdopodobnie poleconem było, aby ciała tych zabitych dotąd na szubienicy pozostawały, dopóki deszcze nie spadną; co mogło nastąpić dopiero we Wrześniu, według zwykłego stanu natury w tamtych stronach.
⑧ Z murów miasta. Porówn. I. Król. 31, 12.
⑨ I spuścił deszcz.
⑩ Strudzony.
⑪ Czyli Refaitów, olbrzymów. V. Mojż. 3, 11.
⑫ Abyś nie zginął ty, który jesteś jakby pochodnią Izraela.
⑬ Bogdan, od Boga dany; hebr. Elchanan; łaciń: Adeodatus.
⑭ Lasu, hebr. Jaare.
⑮ Haftarczyk, hebr. Origim.

20. Czwarta wojna była w Geth: na której był mąż wysoki, który miał po sześci palców u rąk i u nóg, to jest dwadzieścia i cztery, a był z rodu Arapha.

21. I bluźnił Izraela: a zabił go Jonathan syn Samaa brata Dawidowego.

22. Ci czterzej ① urodzili się z Arapha w Geth, i upadli od ręki Dawidowej i sług jego.

ROZDZIAŁ XXII.

Pieśń Dawidowa, którą Panu Bogu dzięki daje za swe wyswobodzenie od wszech nieprzyjaciół.

1. Dawid zaś mówił Panu słowa tej pieśni, w on dzień, gdy go wybawił Pan z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego, i z ręki Saulowej.

2. I rzekł: Pan skała ② moja, i siła moja, i zbawiciel mój. *Psal. 17, 3.*

3. Bóg mocny mój, będę w nim ufał: tarcz moja i róg zbawienia mego ③: wywyższacz mój i ucieczka moja: zbawiciel mój, od nieprawości wybawisz mię.

4. Chwalebnego będę wzywał Pana, a od nieprzyjaciół moich wybawion będę. *Psal, 17, 4.*

5. Bo ogarnęły mię skruszenia śmierci: potoki Belial przestraszyły mię ④.

6. Powrozy piekielne obtoczyły mię: uprzedziły mię sidła śmierci ⑤.

7. W utrapieniu mojem będę wzywał Pana, i zawołam ⑥ do Boga mego: a wysłucha z kościoła swego głos mój, a wołanie moje przyjdzie do uszu jego.

8. Wzruszyła się i zadrżała ziemia: fundamenty gór zatrzęsły się, i rozbiły, iż się rozgniewał na nie ⑦.

9. Wystąpił dym z nozdrzy jego ⑧, a ogień z ust jego ⑨ pożrze: węgle się rozpaliło od niego.

10. Nakłonił niebios ⑩ i zstąpił: a mgła ⑪ pod nogami jego.

11. I wsiadł na Cherubiny ⑫ i latał: i puścił się na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie tajnikiem ⑬: cedząc wody z obłoków niebieskich.

13. Od blasku przed oczyma jego rozpaliło się węgle ogniste.

14. Zagrzmi Pan z nieba, a Nawyższy swój głos wypuści.

15. Wypuścił strzały i rosproszył je: błyskawice, i poraził je ⑭.

16. I okazały się wylania morskie, i odkryły się fundamenty świata od fukania Pańskiego, od tchnienia ducha zapalczywości jego.

17. Spuścił z wysokości, a uchwycił mię: i wyrwał mię z wód wielkich ⑮.

---

⑦ Olbrzymi z pokolenia Arafa, czyli Refaitów.
② Zam: jako zamek obronny na skale zbudowany.
③ Jako wół zwycięża swym rogiem, tak ja przez Pana zwyciężam.
④ Śmierć i mocy piekielne przestraszyły mię, a trwoga przed nimi otoczyła mię jako potok.
⑤ Wielkie niebezpieczeństwa groziły mi śmiercią.
⑥ Czas przyszły zamiast przeszłego: wzywałem... zawołałem.
⑦ Na nieprzyjaciół.
⑧ Obrazowy sposób opisania gniewu. Porówn. Izaj. 65, 5.
⑨ T. j. błyskawice.
⑩ Podczas burzy zdają się niebiosa (obłoki) zniżać.
⑪ Czarne chmury burzy.
⑫ Cherubiny biorą się niekiedy w znaczeniu sił przyrodzonych; mogą więc tu rozumieć się chmury (mgły, w. 10.).
⑬ Według hebr.: jakoby namiot.
⑭ Nieprzyjaciół.
⑮ Z utrapień i niebezpieczeństw wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego barzo potężnego, i od tych, którzy mię w nienawiści mieli: bo byli mocniejszy nad mię.

19. Uprzedził mię ① w dzień utrapienia mego i stał się Pan twierdzą moją.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo ②: wybawił mię, żem się mu upodobał.

21. Odda mi Pan według sprawiedliwości mojej: i według czystości rąk moich odda mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich: i nie czyniłem niezbożnie od ③ Boga mego.

23. Wszystkie bowiem sądy jego przed obliczonością moją ④: a przykazania jego nie odrzuciłem od siebie.

24. I będę doskonałym z nim: i będę się strzegł nieprawości mojej.

25. I odda mi Pan według sprawiedliwości mojej i według czystości rąk moich przed oblicznością oczu swych.

26. Z świętym święty będziesz ⑤, a z mocnym, doskonały ⑥.

27. Z wybranym wybrany będziesz: a z przewrotnym przewrotny się staniesz ⑦.

28. I lud ubogi zbawisz: a oczyma twemi wysokie poniżysz.

29. Boś ty świeca moja Panie: i ty Panie oświecisz ciemności moje.

30. Bo przez cię pobieżę przepasany ⑧: w Bogu moim przeskoczę mur.

31. Bóg, niezmazana droga jego, słowa Pańskie ogniem doświadczone ⑨: tarczą jest wszystkich w nim ufających.

32. Któż jest Bogiem oprócz ⑩ Pana: a kto mocnym oprócz Boga naszego?

33. Bóg, który mię opasał mocą: i wyrównał doskonałą drogę moję.

34. Zrównywając nogi moje z jeleńmi, a na wyżynach ⑪ moich, stanowiąc mię.

35. Ucząc ręce moje do boju, i składając jako łuk miedziany ramiona moje. *Psal. 143, 1.*

36. Dałeś mi tarcz zbawienia twego: a cichość ⑫ twoja rozmnożyła mię.

37. Rozszerzysz kroki moje podemną: i nie osłabieją kostki moje.

38. Będę gonił nieprzyjacioły moje ⑬ i skruszę, a nie wrócę się, aż je wytracę.

39. Wyniszczę je i połamię, że nie powstaną: upadną pod nogami moimi.

40. Przepasałeś mię mocą ⑭ ku bitwie: nachyliłeś, sprzeciwiające mi się, pod mię ⑮.

41. Nieprzyjacioły moje obróciłeś mi tyłem ⑯: nienawidzących mię i wygubię je.

---

① Pospieszył mi z pomocą.
② Wolność.
③ Przeciw woli.
④ Wszystkie prawa jego mam zawsze w żywej pamięci, jakby mi przed oczyma stały.
⑤ Domyśl: Panie!
⑥ Temu który wytrwa, i Ty dotrzymasz obietnicy.
⑦ W hebr.: Z czystym będziesz sprawiedliwym; fałszywemu nie dotrzymasz obietnicy.
⑧ Gdy z Tobą jestem zjednoczony, jestem gotów przepasany biedz przeciw wszystkim nieprzyjaciołom.
⑨ Obietnica pańska jako złoto, które przez ogień nawet nie traci swej wartości, lecz oczyszcza się.
⑩ Nad.
⑪ Miejscach bezpiecznych, warownych.
⑫ Łagodność, dobroć.
⑬ Którzy są i Twoimi.
⑭ Umocniłeś mię...
⑮ Poddałeś mi przeciwników moich.
⑯ Do ucieczki zmusiłeś.

42. Będą wołali, a nie będzie, ktoby wybawił, do Pana, a nie wysłucha ich.

43. Wygładzę je jako proch ziemie: jako błoto na ulicach zetrę je i pokruszę.

44. Wybawisz mię od sprzeciwności ludu mego: strzedz mię będziesz na głowę narodów: lud, którego nie znam, służyć mi będzie (1).

45. Synowie obcy sprzeciwią mi się, słuchaniem ucha będą mi posłuszni.

46. Synowie obcy (2) spłynęli (3), i skurczą się w uciskach swoich.

47. Żywie Pan, i błogosławiony Bóg mój: i będzie podwyższon Bóg mocny zbawienia mego.

48. Boże, który mi dajesz pomsty (4) i obalasz narody pod mię.

49. Który mię wywodzisz od nieprzyjaciół moich, i od sprzeciwiających mi się podwyższasz mię: od męża niesprawiedliwego wybawisz mię. *Psal. 17, 49.*

50. Przetoż będę Panie wyznawał między narody, a imieniowi twemu będę śpiewał. *Rzym. 15, 9.*

51. Wielmożący wybawienia Króla swego, i czyniący miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, i nasieniu jego na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

Ostateczne słowa Dawidowe i spisek zacnych, a zawołanych mężów jego.

1. I te są słowa Dawidowe ostateczne (5). Rzekł Dawid syn Izai: Rzekł mąż któremu postanowiono o pomazańcu Boga Jakób, osobliwy śpiewak Izraelski. *Dzieje Ap. 2, 30.*

2. Duch Pański mówił przez mię, a mowa jego przez język mój.

3. Rzekł Bóg Izraelski ku mnie, mówił Mocny Izraelski (6), Panujący nad ludźmi, sprawiedliwy panujący w bojaźni Bożej.

4. Jako światłość zorze, gdy słońce wschodzi, rano bez obłoków świeci, a jako dżdżem wypuszcza się trawa z ziemie (7).

5. Ani tak wielki jest dom mój u Boga, żeby przymierze wieczne zemną uczynił, utwierdzone we wszem i obwarowane (8). Wszystko bowiem zbawienie moje i wszystka wola: i niemasz niczego z niej coby nie rosło.

6. A przestępcy jako ciernie wyrwani będą wszyscy: którego (9) nie biorą rękoma.

7. A jeśli się go kto będzie chciał dotknąć, przyzbroi się żelazem i drewnem oszczepistem, i ogniem zapalone zgorają aż do szczętu.

8. Te imiona mocarzów (10) Dawidowych. Siedzący

(1) Dawid był figurą Messjasza; z tego powodu okoliczności z życia Dawidowego odnoszą i do Messjasza.
(2) Narody pogańskie.
(3) Jako woda.
(4) Mścisz się za mnie.
(5) Według dawnych podań żydowskich, nazywają się te słowa ostatecznemi, iż zawierają proroctwo o Chrystusie, które w ostatnich czasach się spełni. Według innych: był to ostatni Psałm, ułożony przez Dawida.
(6) Przyjdzie panujący i t. d.
(7) Tak On i jego królestwo.
(8) A jednakże uczyni.
(9) Ciernia.
(10) Bohaterów, ministrów.

na stolicy (1) namędrszy (2) przedniejszy między trzema (3), on jest jako nasubtelniejszy robaczek w drzewie, który ośm set poraził jednem natarciem. *I. Par. 11, 10.*

9. Po nim Eleazar syn stryja jego (4) Ahohitczyk między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem, gdy urągali Philistynom, i zebrali się tam byli ku bitwie.

10. A gdy wyciągnęli mężowie Izraelscy, ten stał i bił Philistyny, aż ustała ręka jego, i zdrętwiała z mieczem i uczynił Pan zbawienie wielkie dnia onego: i lud, który był uciekł, wrócił się zbierać korzyści pobitych.

11. A potem Semma syn Age z Arary: i zebrali się Philistynowie na stanowisku: było bowiem tam pole pełne soczewice. A gdy lud uciekał przez Philistyny,

12. Stanął on na śród pola, i obronił go, i pobił Philistyny, i uczynił Pan zbawienie wielkie.

13. A przedtem też wyszli byli trzej, którzy byli przedniejszy między trzydzieścią (5), i przyszli czasu żniwa do Dawida, do jaskinie Odollam (6): a obóz Philistyński leżał w dolinie Obrzymów (7). *I. Par. 11, 15.*

14. A Dawid był w zamku (8), lecz stanowisko Philistynów na ten czas było w Bethlehem (9).

15. Pragnął tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studnie, która jest w Bethlehem u bramy?

16. A tak wdarli się trzej mocarze w obóz Philistyński, i naczerpali wody z studnie Bethlehem, która była u bramy, i przynieśli do Dawida: lecz on nie chciał pić, ale ją ofiarował Panu (10),

17. Mówiąc: Niech mi będzie Pan miłościw, żebych tego nie uczynił: a więc krew tych ludzi, którzy chodzili, i dusz niebezpieczeństwo mam pić? nie chciał tedy pić. To uczynili trzej namocniejszy.

18. Abisai też brat Joabów syn Sarwiej, był przedniejszym ze trzech (11): ten jest, który podniósł oszczep swój na trzy sta, które pobił, zawołany między trzema,

19. I zacniejszy między trzema, i był ich Książęciem: lecz trzech pierwszych nie doszedł.

20. I Banajas syn Jojady męża barzo mocnego wielkich spraw z Kabseel: ten zabił dwu lwów (12) Moabskich, i ten szedł i zabił lwa w pośrodku studnie we dni śnieżne.

21. Ten też zabił męża Egiptyanina, męża godnego podziwienia, oszczep w ręce mającego: a tak szedszy do niego z laską, mocą wydarł oszczep z ręki Egiptyanina, i zabił ji oszczepem jego.

22. To uczynił Banajas syn Jojadów.

23. I ten zawołany między trzema dużymi, którzy byli między trzydzieścią sławniejszemi: wszakże do trzech nie doszedł (13): i uczynił go sobie Dawid od ucha sekretarzem.

24. Azael brat Joabów między trzydzieścią, Elehanan syn stryja jego (14) z Bethlehem,

25. Semma z Harody, Elika z Harody,

26. Heles z Phalty, Hira syn Akkes z Thekua,

27. Abiezer z Anathoth, Mobonnai z Husat,

(1) Hebr.: Josabbassebeth, czyli, jak w I. Par. 11, 11. Jesbaam.
(2) Hebr.: Tachkemonita.
(3) Pierwszy przed dwoma następnemi.
(4) W hebr.: według niektórych: syn Dodona.
(5) Między 37 tu wyliczonymi bohaterami.
(6) Ob. I. Król. 22, 1...
(7) Dolina Refaim pod Jerozolimą.
(8) W tejże jaskini.
(9) Bethleem pod Jerozolimą.
(10) Jako ofiarę mokrą.
(11) Z drugiej trójki bohaterów, wyliczeni są tu tylko dwaj.
(12) Przez lwów rozumieją się często bohaterowie.
(13) Trzem pierwszym nie wyrównał.
(14) Ob. wyżej w. 9, nota.

28. Selmon Ahohitczyk, Maharai Nethophatczyk,

29. Heleth syn Baanów i sam Nethophatczyk, Ithai syn Ribai z Gabeath synów Benjamin,

30. Banea Pharathończyk, Heddai z Potoku Gaas,

31. Abialbon Arbatczyk, Azmaueth z Beromi,

32. Eliaba z Salaboni synowie Jassen (1), Jonathan,

33. Semma z Otory, Ajam syn Sararów Aroritczyk,

34. Elipheleth syn Aasbai syna Machati, Eliam syn Achitophelów Gelonitczyk.

35. Hesrai z Karmelu, Pharai z Arbi,

36. Igaal syn Nathanów z Soba, Bonni z Gadi,

37. Selek z Ammoni, Naharai Berothczyk giermek Joaba syna Sarwiej,

38. Ira Jetriczyk, Garebi on Jetriczyk,

39. Uryas Hethejczyk, wszystkich trzydzieści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

Dawid przeto, że lud wszystek policzyć kazał, od Gad zgromiony, od Boga skarany: ze trzech plag wybiera mór, gdzie za trzy dni siedmdziesiąt tysięcy umarło. Dawid prosi łaski, ołtarz buduje.

1. I przydała zapalczywość Pańska gniewać się (2) na Izraela, i pobudził Dawida na nie, mówiącego: Idź, policz Izraela i Judę (3). *I. Par. 21, 1.*

2. I rzekł król do Joaba hetmana wojska swego: Przebież wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan, aż do Bersabei, a policzcie lud, abych wiedział poczet jego.

3. I rzekł Joab królowi: Niech przymnoży Pan Bóg twój do ludu twego jako wielki teraz jest, i zaś tyle stokroć niech przyda przed oblicznością pana mego króla: ale czego chce pan mój król w takowej rzeczy?

4. Lecz przemogła mowa królewska, i słowa Joabowe, i hetmanów wojska (4): i wyszedł Joab i hetmani żołnierzów od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. I przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Aroer (5) po prawej stronie miasta, które jest w dolinie Gad:

6. I przez Jazer przeszli do Galaad i do ziemie niższej Hodsy (6) i przyszli do lasów Dan (7). A krążąc podle Sydonu,

7. Przeszli blizko murów Tyru, i wszystkę ziemię Hewejczyka i Chananejczyka, i przyszli ku południu Judy do Bersabee:

8. A przejrzawszy wszystkę ziemię przybyli po dziewiąci miesiącach i dwudziestu dni do Jeruzalem.

9. I dał Joab liczbę spisku ludu królowi, i nalazło się z Izraela ośm set tysięcy mężów mocnych miecza dobywających, a z Judy pięć set tysięcy waleczników (8).

10. I uderzyło serce (1) Dawidowe jego, po zliczeniu ludu, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem barzo w tym uczynku: ale proszę Panie, abyś przeniósł nieprawość sługi twego, bomci nazbyt głupie uczynił.

11. Wstał tedy Dawid rano, a mowa Pańska stała się do Gad proroka, i widzącego Dawidowego mówiąc:

12. Idź a mów do Dawida: To mówi Pan: Ze trzech ci dają obierać, obierz jedno z tych, które będziesz chciał, abym ci uczynił.

13. I przyszedszy Gad do Dawida, powiedział mu, rzekąc: Abo przez siedm lat przyjdzie na cię głód w ziemi twojej: abo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacioły twemi, a oni cię gonić będą: abo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twojej. A tak rozmyśl się teraz, a obacz co za mowę mam odpowiedzieć temu, który mię posłał. *I. Par. 21, 12.*

14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem ściśnion barzo (2): ależ lepiej, że wpadnę w ręce Pańskie (wielkie bowiem są miłosierdzia jego) niżli w ręce ludzi. *I. Par. 21, 13. Dan. 13, 23.*

15. I przepuścił Pan mór na Izraela, od zarania aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Bersabee siedmdziesiąt tysięcy mężów (3).

16. A gdy wyciągnął rękę swą Anioł Pański nad Jeruzalem aby je wytracił: zlitował się Pan nad utrapieniem, i rzekł Aniołowi lud bijącemu: Dosyć, teraz zawściągni rękę twoję. A Anioł Pański był podle gumna Areuna Jebuzejczyka (4).

17. I rzekł Dawid do Pana, gdy ujrzał Anioła bijącego lud: Jamci jest, którym zgrzeszył, jamci źle uczynił: ci którzy są owce co uczynili? Niech się obróci proszę ręka twoja na mię i na dom ojca mego.

18. I przyszedł Gad dnia onego do Dawida, i rzekł mu: Idź a zbuduj ołtarz Panu na bojowisku Areuna Jebuzejczyka.

19. I szedł Dawid według mowy Gad, którą mu był Pan przykazał.

20. A patrząc Areuna, obaczył że król i słudzy jego idą do niego:

21. I wyszedszy pokłonił się królowi twarzą do ziemie, i rzekł: Co za przyczyna jest, że przyszedł Król pan mój do sługi swego? Któremu rzekł Dawid: abych kupił u ciebie bojowisko (5), i zbudował ołtarz Panu, i przestało zabijanie, które się szerzy między ludem.

22. I rzekł Areuna do Dawida: Niech weźmie i ofiaruje król pan mój, jako mu się podoba: masz woły na całopalenie, i wóz i jarzma wołów na drwa.

23. Wszystko dał Areuna król królowi: i rzekł Areuna do króla: Pan Bóg twój niechaj przyjmie ślub twój.

24. Któremu odpowiedając król, rzekł: Nie jako ty chcesz, ale kupię u ciebie za pieniądze, a nie ofiaruję Panu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid bojowisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra (6).

25. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, i ofiarował całopalenie i zapokojne Panu. I zlitował się Pan nad ziemią i zahamowana jest plaga od Izraela.

---

(1) Hebr. Benejasen, jeden tylko bohater.

(2) Bóg często, dla ukarania grzesznika, używa złości szatana przeciw człowiekowi. W tem znaczeniu bierze się tu zapalczywość Pańska, jako widać z I. Par. 21, 1. Bóg dopuścił tę pokusę pychy na Dawida: Dawid zaś nie oparł się jej.

(3) Popis ludności nie był sam z siebie złą rzeczą (porówn. II. Mojż. 30, 12. IV. Mojż. 1, 2...), tu jednak był złem; bo Dawid czynił go w części przez dumę, aby mieć pewność sił swoich i lud utrzymywać w ustawicznej gotowości do podbojów. Dla tego Joab, chociaż sam dumny, jednak ganił królowi taki zamiar (w. 3), jako przeciwny zakonowi. Porówn. V. Mojż. 17, 16.

(4) Którzy odradzali ten popis.

(5) Aroer, miasto naprzeciw Rabbat-Ammon; różne od dwóch innych miast tegoż nazwiska (Aroer), z których jedno w pokoleniu Rubena (Joz. 13, 9. 16. Sędz. 11 26.), drugie w pokoleniu Judy (I. Król. 30, 28).

(6) W hebr.: do ziemi Thachtim w Hodsy.

(7) Dan na północy Palestyny, z tej strony Jordanu.

(8) W I. Par. 21, 5. podana jest większa liczba z 11 pokoleń izraelskich. Przyczyna zdaje się ta, że Joab, który niechętnym okiem patrzał na ten popis (Wyżej w. 3. Porówn. I. Par. 21, 6.), zapewne mniejszą liczbę podał umyślnie królowi, i ta liczba jest tu podaną. Przeciwnie zaś, według I. Par. 21, 5., pokolenie Judy było w mniejszej liczbie; może dla tego, że tam nie są liczeni prozelici, których musiała być znaczna liczba w wojsku Dawidowem, jak np. Getejczyków (ob. wyżej 15, 18. 22.), Jebuzejczyków (ob. niżej w. 16. nota).

(1) Sumienie.

(2) Ciężki wybór.

(3) Dla czego Bóg karał morem lud, skoro sam Dawid zgrzeszył? Na to Ś. Grzegorz W. (Moralia) odpowiada: Bóg kieruje sercem rządzących (chroni ich lub opuszcza) według zasługi ludów. Bóg dopuścił upaść Dawidowi, bo lud grzechami swemi zasłużył na karę. Że zaś i Dawid zgrzeszył, musiał tę karę uczuć.

(4) Areuna albo Ornan, był królem Jebuzejczyków (ob. niżej w. 23.), podbitych przez Dawida (ob. wyżej 5, 6. Porówn. Joz. 15, 63.), a któremu zapewne Dawid zostawił pewną część w mieście.

(5) Plac.

(6) W I. Par. 21, 25. jest 600 syklów, co zapewne rozumie się o placu z górą Moria; tu zaś mowa tylko o placu i wołach na ofiarę kupionych.



60. SAMSON ROZDZIERA LWA. Sędz. 14, 6.

TRZECIE KSIĘGI KRÓLEWSKIE.

ROZDZIAŁ I.

Dawida zstarzałego panienka Abizai zagrzewa panną trwając; Adonias Królestwo osiadszy, Bersabee nastrojona radą Athanową, otrzymała u Dawida, że Salomona pomazano na Królestwo, co usłyszawszy Adonias uciekł.

1. A król Dawid zstarzał się był, i miał wiele dni wieku: a gdy go odziewano szatami, nie zagrzewał się.

2. Rzekli mu tedy słudzy jego: Poszukajmy królowi panu naszemu młodej panienki, i niech stoi przed królem, i okrywa go, i śpi na łonie jego, a zagrzewa króla pana naszego.

3. A tak szukali panienki pięknej we wszystkich granicach Izraelskich, i naleźli Abizag Sunamitkę, i przywiedli ją do króla.

4. A była panienka barzo piękna, i sypiała z królem, i służyła mu, ale jej król nie uznał(1).

5. Lecz Adonias syn Haggith podnosił się, mówiąc: Ja będę królował. I nasprawował sobie wozów i jezdnych i pięćdziesiąt mężów, którzyby biegali przed nim.

6. A nie karał go nigdy ociec jego, mówiąc: Przecześ to uczynił? A był i ten barzo piękny, wtóry syn po Absolomie.

7. A miał zmowę z Joabem(2) synem Sarwiej, i z Abiatharem kapłanem(3), którzy pomagali stronie Adoniasowej.

8. Lecz Sadok kapłan i Banajas syn Jojadi, i Nathan prorok, i Semei, i Rey, i moc wojska Dawidowego(4) nie przestawała z Adoniasem.

9. A tak narzezawszy Adonias baranów i cielców i wszego bydła tłustego u kamienia Zoheleth, który był blizko źródła Rogel(5), wezwał wszystkich braciej swych synów królewskich i wszystkich mężów Judzkich sług królewskich.

10. Lecz Nathana proroka, i Banaje, i wszelkich mocarzów, i Salomona brata swego nie wezwał.

11. I rzekł Nathan do Bethsabee matki Salomonowej: A słyszałaś, że króluje Adonias syn Haggith, a pan nasz Dawid o tem nie wie(6)?

12. Przetoż teraz pódź, weźmi radę odemnie, a zachowaj duszę swoję, i syna twego Salomona.

13. Idź a wnidź do króla Dawida i rzecz mu: Azażeś nie ty panie mój królu przysiągł mnie słudze twojej rzekąc: Salomon syn twój będzie królował po mnie, i on będzie siedział na stolicy mojej? Przeczże tedy króluje Adonias?

14. A gdy jeszcze tam będziesz mówić z królem, ja przyjdę za tobą i dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Bethsabee do króla na pokój: a król się był barzo starzał, a Abisag Sunamitka posługowała mu.

16. Nachyliła się Bethsabee i pokłoniła się królowi. Do której król: Czego, pry, chcesz?

17. Która odpowiadając rzekła: Panie mój tyś przysiągł przez Pana Boga twego słudze twojej, Salomon syn twój będzie królował po mnie, i on siedzieć będzie na stolicy mojej.

18. A teraz oto Adonias króluje, o czem ty królu panie mój nie wiesz.

19. Nabił wołów i bydła tłustego, i baranów barzo wiele i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiathara kapłana i Joaba hetmana rycerstwa: Lecz Salomona sługi twego nie wezwał.

20. Ale jednak panie mój królu na cię się oglądają oczy wszystkiego Izraela, żebyś im oznajmił kto ma siedzieć na stolicy twojej królu panie mój po tobie.

21. I stanie się, gdy zaśnie pan mój król z ojcy swemi, będziemy ja i Salomon syn mój grzesznymi(1).

22. A gdy ona jeszcze mówiła z królem, Nathan prorok przyszedł(2).

23. I oznajmili królowi rzekąc: Idzie Nathan prorok. A gdy wszedł przed oczy królewskie i pokłonił się mu twarzą ku ziemi,

24. Rzekł Nathan: Panie mój królu tyś rzekł: Adonias niech króluje po mnie, a ten niechaj siedzi na stolicy mojej?

25. Dziś bowiem szedł i nabił wołów i tłustego bydła i baranów wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i hetmanów, i Abiathara kapłana: a gdy oni jedzą i piją przed nim i mówią: Niech żywie Król Adonias,

26. Mnie sługi twego i Sadoka kapłana, i Banaję syna Jojady, i Salomona sługi twego nie wezwał.

27. Izali od pana mego króla wyszło to słowo, a nie oznajmiłeś mnie słudze twemu kto ma siedzieć na stolicy pana mego króla po nim?

28. I odpowiedział król Dawid rzekąc: Wzówcie do

(1) Niema wątpliwości, że Dawid pojął Abisagę, za żonę drugorzędną. Adonias bowiem, gdy prosił Salomona o jej rękę, Salomon to żądanie poczytał mu za roszczenie sobie pretensyi do tronu. Niżej 2, 21. 22. Nie mógłby zaś poczytywać za obrazę majestatu żądania Adonjaszowego, gdyby Abisag nie była żoną królewską. Porówn. co powiedziano w notach do II. Król. 3, 7. 8. 12, 8. 16, 21...
(2) Hetmanem.
(3) Arcykapłanem.
(4) Porówn. II. Król. 23, 8...
(5) Na południu Jerozolimy od wschodniej strony.
(6) Tron Izraelski był dziedzicznym, ale nie według pierworodztwa. Który z synów królewskich ma odziedziczyć tron, zależało od woli Bożej. Bóg Salomona wyznaczył za następcę Dawida. II. Król. 12, 24. 25. 7, 12. Później dopuszczano się samowoli w tym względzie.

(1) Po twojej śmierciAdonjas ukarze mnie iSalomona jako roszczących pretensje do tronu.
(2) Domyśl: a Bethsabee odeszła. w. 28.

mnie Bethsabee①. Która gdy weszła przed króla i stanęła przed nim,

29. Przysiągł król i rzekł: Żywie Pan, który wyrwał duszę moję ze wszystkiego ucisku,

30. Iż jakomci przysiągł przez Pana Boga Izraelowego, rzekąc: Salomon syn twój królować będzie po mnie, i ten będzie siedział na stolicy mojej miasto mnie: tak uczynię dzisia.

31. I spuściwszy Bethsabee twarz ku ziemi, pokłoniła się królowi, rzekąc: Niech żywie Pan mój Dawid na wieki.

32. Rzekł też król Dawid: Wzówcie mi Sadoka kapłana, i Nathana proroka, i Banaję syna Jojadowego. Którzy, gdy weszli przed króla,

33. Rzekł do nich: Weźmicie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona syna mego na mulicę moję, i prowadźcie go do Gihon②.

34. Tamże go niech pomaże kapłan Sadok i Nathan prorok za króla nad Izraelem: i będziecie trąbić w trąbę, a rzeczecie: Niech żyje król Salomon.

35. I pójdziecie za nim, i przyjdzie a siędzie na stolicy mojej, a on będzie królował miasto mnie: i jemu rozkażę, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą.

36. I odpowiedział Banajas syn Jojady królowi, mówiąc: Amen. Tak niech mówi Pan Bóg pana mego króla.

37. Jako był Pan z panem moim królem, tak niech będzie z Salomonem, a niech wywyższy stolicę jego nad stolicę króla pana mego Dawida.

38. Poszedł tedy Nathan prorok i Sadok kapłan, i Banajas syn Jojady, i Cerethy i Phelethy③, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, i doprowadzili go do Gihon.

39. I wziąwszy Sadok kapłan róg oliwy z przybytku④ pomazał Salomona: i trąbili w trąbę, i mówił wszystek lud: Niech żyje król Salomon.

40. I szedł za nim wszystek gmin, i lud grających na piszczałkach i weselących się weselem wielkiem, brzmiała ziemia od krzyku ich.

41. I usłyszał Adonias i wszyscy zaproszeni od niego, a biesiada już się była skończyła: lecz i Joab, usłyszawszy głos trąby, rzekł: Co to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on jeszcze mówił, Jonathas syn Abiathara kapłana przyszedł: któremu rzekł Adonias: Wnidź, bo mąż mocny, i dobrą nowinę niosąc.

43. Odpowiedział Jonathas, Adoniasowi: Nie: bo pan nasz król Dawid postanowił królem Salomona:

44. I posłał z nim kapłana Sadoka, i Nathana proroka, i Banaję syna Jojady, i Cerethy i Phelethy, i wsadzili go na mulicę królewską:

45. I pomazali go kapłan Sadok i Nathan prorok za króla w Gihon: i pojachali ztamtąd weseląc się, i zabrzmiało miasto: ten jest głos, któryście słyszeli.

46. Lecz i Salomon siedzi na stolicy królestwa.

47. I wszedszy słudzy królewscy błogosławili panu naszemu królowi Dawidowi mówiąc: Niech rozszerzy Bóg imię Salomonowe nad imię twoje, a niech wielmożną uczyni stolicę jego nad stolicę twoję. I pokłonił się król na łożu swojem:

48. I mówił: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który dał dzisia siedzącego na stolicy mojej, na co patrzą oczy moje.

49. Zlękli się tedy, i wstali wszyscy, których był naprosił Adonias, i poszedł każdy w drogę swoję.

50. A Adonias bojąc się Salomona, wstał i poszedł i uchwycił się rogu ołtarza①.

51. I powiedzieli Salomonowi, rzekąc: Oto Adonias, bojąc się króla Salomona, uchwycił się rogu ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

52. I rzekł Salomon: Będzieli dobrym mężem, nie spadnie i jeden włos głowy jego na ziemię: ale jeśli się w nim najdzie co złego, umrze.

53. Posłał tedy król Salomon i wywiódł go od ołtarza: a wszedszy pokłonił się królowi Salomonowi: i rzekł mu Salomon: Idź do domu swego.

① Nathan wtedy odszedł. w. 32.
② Gihon dolina w północno-zachodniej stronie Jerozolimy.
③ Gwardja Dawidowa.
④ Świętego (II. Król. 6, 17), gdzie był olej święty do namaszczania. Porówn. II. Mojż. 30, 25... I. Król. 16, 1.

ROZDZIAŁ II.

Dawid przed swą śmiercią uczy Salomona, jakoby się miał zachować na Królestwie, potem umarł: Salomon potem zabił Adoniasa, Semei, i Abiathara. Joab też zabit.

1. I przybliżyły się dni Dawida, aby umarł, i rozkazał Salomonowi synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę w drogę wszystkiej ziemie: zmacniaj się, a bądź mężem.

3. Zachowaj straży Pana Boga twego, abyś chodził drogami jego: żebyś strzegł Ceremonij jego i przykazania jego, i sądów, i świadectw, jako napisano w zakonie Mojżeszowym: abyś rozumiał wszystko co czynisz, i do czego się jedno obrócisz: *V. Mojż. 17, 19.*

4. Aby utwierdził Pan mowy swoje, które mówił o mnie, rzekąc: Jeśli będą strzedz synowie twoi dróg swych②, i będą chodzić przedemną, w prawdzie ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej dusze swojej, nie będzie odjęty mąż z stolice Izraelskiej.

5. Ty też wiesz, co mi uczynił Joab syn Sarwiej, co uczynił dwiema hetmanom wojska Izraelskiego, Abnerowi synowi Ner, i Amazie synowi Jether: które pozabijał, i wylał krew wojny w pokoju, i położył krew bitwy na pasie rycerskim swoim, który był około biódr jego, i na bucie swym, który był na nogach jego③. *II. Król. 3, 27, 20, 10.*

6. Uczynisz tedy według mądrości twej, a nie doprowadzisz sędziwości jego w pokoju do piekła④.

7. Ale i synom Berzellai Galaadczyka łaskę oddasz, i będą jadać u stołu twego: bo mi zaszli, gdym uciekał przed Absalomem bratem twoim. *II. Król. 17, 27. 19, 31. 32.*

8. Masz też przy sobie Semei, syna Gera, syna Jemini z Bahurim, który mi złorzeczył złorzeczeństwem, nagorszem, gdym szedł do Obozu⑤: ale iż mi zaszedł, gdym się przeprawiał przez Jordan, a przysiągłem mu przez Pana, rzekąc: Nie zabiję cię mieczem. *II. Król. 16, 5. 19, 19.*

① Porówn. II. Mojż. 21, 14. niżej 2. 28.
② Przykazań. Ob. III. Mojż. 8, 35.
③ Jakby rzekł: cały jest krwią cudzą oblany. Ob. II. Król. 3, 39. nota.
④ T. j. nie dozwolisz mu bezkarnie doprowadzić aż do grobu dni swoich.
⑤ W hebr.: do Machanaim. Porówn. II. Król. 17, 24.

9. Ty go nie cierp, żeby był bez karania. Ale jesteś mężem mądrym, że będziesz wiedział co mu masz uczynić, i doprowadzisz sędziwość jego ze krwią do piekła (1).

10. Zasnął tedy Dawid z ojcy swemi, i pogrzebion jest w mieście Dawidowem (2).

11. A dni, których królował Dawid nad Izraelem czterdzieści lat jest: w Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalem trzydzieści lat i trzy. *I. Par. 29, 27. II. Król. 5, 4. 5.*

12. A Salomon siadł na stolicy Dawida ojca swego, i zmocniło się królestwo jego barzo.

13. I wszedł Adonias syn Haggith do Bethsabee matki Salomonowej. Która mu rzekła: Spokojne li jest weście twoje? Który odpowiedział: Spokojne:

14. I przydał: mam nieco mówić z tobą. Któremu rzekła: Mów. A on rzekł:

15. Ty wiesz, iż moje było królestwo, i mnie był przełożył wszystek Izrael nad sobą za króla: lecz przeniesione jest królestwo, i dostało się bratu memu, bo mu je Pan naznaczył.

16. Teraz tedy jednej prośby proszę od ciebie: nie zawstydzaj oblicza mego (3). Która rzekła do niego: Powiedz.

17. A on rzekł: Proszę, abyś mówiła królowi Salomonowi (bo tobie nic odmówić nie może), aby mi dał Abisag Sunamitkę za żonę (4).

18. I rzekła Bethsabee: Dobrze, ja będę o cię z królem mówiła.

19. Przyszła tedy Bethsabee do króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem: i wstał król przeciwko niej, i ukłonił się jej, i siadł na stolicy swojej: i postanowiono stolicę matce królewskiej, która siadła po prawicy jego.

20. I rzekła mu: O jednę prośbę maluczką ja cię proszę, nie zawstydzaj oblicza mego. I rzekł jej król: Proś matko moja: bo mi się niegodzi, abym odwrócił oblicze twoje (5).

21. Która rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniasowi bratu twemu za żonę.

22. Odpowiedział król Salomon, i rzekł matce swojej: czemu prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniasowi? Proś mu i królestwa: bo on jest brat mój starszy niżeli ja, a ma po sobie Abiathar kapłana, i Joaba syna Sarwiej (6).

23. A tak przysiągł król Salomon na Pana mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, i to niech przyczyni, że przeciw duszy swej mówił Adonias słowo to (7).

24. A teraz żywie Pan, który mię zmocnił, i posadził mię na stolicy Dawida ojca mego, i który mi uczynił dom jako rzekł: że dziś będzie zabit Adonias.

25. I posłał król Salomon przez rękę Banaje syna Jojady, który go zabił, i umarł (8).

26. Abiatharowi też kapłanowi rzekł król: Idź do Anathoth (1) do roli twej, zaiste mężemeś śmierci (2): ale cię dziś nie zabiję, boś nosił skrzynię Pana Boga przed Dawidem ojcem moim, a wytrwałeś prace we wszystkiem, w czem pracował ociec mój.

27. Wyrzucił tedy Salomon Abiathara, żeby nie był kapłanem Pańskim: aby się spełniło słowo Pańskie, które mówił na dom Heli w Silo (3).

28. I przyszła wieść do Joaba, że Joab przestawał z Adoniaszem, a nie przestawał z Salomonem: a tak uciekł Joab do przybytku Pańskiego, i uchwycił się rogu ołtarza (4).

29. I oznajmiono królowi Salomonowi, że uciekł Joab do przybytku Pańskiego, a jest u ołtarza: i posłał Salomon Banaję syna Jojady, rzekąc: Idź, zabij go.

30. I przyszedł Banajas do przybytku Pańskiego, i rzekł mu: To mówi król: Wynidź. Który rzekł: Nie wynidę, ale tu umrę. I odniósł Banajas królowi mowę, mówiąc: Tak mówił Joab, i to mi od powiedział:

31. I rzekł mu król: Uczyńże jako mówił: a zabij go, i pogrzeb, a odejmiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie, i od domu ojca mego (5).

32. I odda Pan krew (6) jego na głowę jego: ponieważ zabił dwu mężów sprawiedliwych i lepszych niźli sam: a zabił je mieczem, o czem nie wiedział (7) ociec mój Dawid, Abnera syna Ner hetmana wojska Izraelskiego, i Amazę syna Jether, hetmana wojska Judzkiego: *II. Król. 3, 27. 20. 19.*

33. I wróci się krew ich na głowę Joab, i na głowę nasienia jego na wieki. A Dawidowi i potomstwu jego, i domowi i stolicy jego niech będzie pokój aż na wieki od Pana.

34. A tak szedł Banajas syn Jojady, i rzuciwszy się nań, zabił: i pogrzebion jest w domu swym na pustyni (8).

35. I postanowił król Banaję syna Jojady nad wojskiem miasto niego, a Sadoka postawił kapłanem miasto Abiathara.

36. Posłał też król i wezwał Semei, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Jeruzalem, a mieszkaj tam: a nie wynidziesz ztamtąd tam i sam.

37. Ale któregokolwiek dnia wynidziesz, a przejdziesz przez potok Cedron, wiedz, że zabit będziesz: krew twoja będzie na głowie twojej (9).

38. I rzekł Semei królowi: Dobra mowa, jako rzekł pan mój król, tak uczyni sługa twój. I mieszkał Semei w Jeruzalem przez niemały czas.

39. I przydało się po trzech leciech, że uciekli słudzy Semei do Achis syna Maacha króla Geth: i powiedziano Semei, że słudzy jego szli do Geth.

40. I wstał Semei i osiodłał osła swego, i jachał do Achis do Geth szukać sług swoich, i przywiódł je z Geth:

41. I powiedziano Salomonowi, że jeździł Semei do Geth z Jeruzalem, i wrócił się.

---

(1) Ob. wyżej w. 6. nota. Semei zgrzeszył nie tylko przeciw Dawidowi, ale i przeciw Bogu samemu; bo Dawid był pomazańcem Pańskim, namiestnikiem Bożym. Dawid przeto mógł mu darować osobistą obrazę, lecz za grzech przeciw Bogu winien był mu wymierzyć sprawiedliwość.
(2) Na górze Sion. II. Król. 5, 7.
(3) Nie zasmucaj mię odmową.
(4) Ob. wyżej 1, 4. nota.
(5) Abym odmawiał ci.
(6) Skoro żądasz Abisag dla niego, żądasz i królestwa; bo on tę łaskę będzie uważał za uznanie swych pretensyj do tronu; a następnie łatwo i tron otrzyma, mając już za sobą Joaba, hetmana wojsk, i Abiathara arcykapłana.
(7) Niech mię ukarze Bog, jeśli Adonjas za to nie odpokutuje.
(8) Adonjas już poprzednio (wyżej r. 1.)zasłużył na śmierć; teraz kazał go zabić Salomon, aby królestwo uchronić od wojny domowej, którą wzniecić chciał pyszny Adonjas.

---

(1) Miasto kapłańskie.
(2) Zasłużyłeś na śmierć (za udział w przygotowaniach Adonjasza.
(3) Arcykapłaństwo przeniesione na Sadoka, który pochodził też od Eleazara, lecz nie z tej samej linii co Heli i Abiathar.
(4) Porówn. wyżej 1, 50.
(5) T. j. odejmiesz od rodziny mojej karę, na którą zasłużylibyśmy, gdybyśmy oszczędzali tego mordercę.
(6) Karę za krew wylaną.
(7) Czego wcale mu nie kazał....
(8) Tak skończył ten mąż obdarzony wielu talentami, lecz dumny i chciwy krwi. Wszystkie talenta, jeśli nie towarzyszy cnota (pokora zwłaszcza i pobożność), więcej psują człowieka, aniżeli go czynią prawdziwie wielkim i szczęśliwym.
(9) Sam będziesz winien swej śmierci.

42. A posławszy wezwał go, i rzekł mu: Azam ci się nie oświadczył przez Pana, i opowiadałem ci: Któregokolwiek dnia wyszedszy pójdziesz tam i sam, wiedz, że umrzesz? I odpowiedziałeś mi: Dobra mowa, którąm słyszał.

43. Przecześ tedy nie strzegł przysięgi Pańskiej, i przykazania, którem ci był przykazał?

44. I rzekł król do Semei: Ty wiesz wszystko złe, którego jest świadome serce twoje, któreś uczynił Dawidowi ojcu memu: oddał Pan złość twoję na głowę twoję.

45. A król Salomon błogosławiony i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. I rozkazał król Banajei synowi Jojady: który wyszedszy zabił go i umarł.

ROZDZIAŁ III.

Salomon, pojąwszy żonę od Pharaona Króla Egipskiego, prosił Pana Boga o mądrość, otrzymał ją, co się naprzód okazało przy rozsądku dwu niewiast o dzieci.

1. Utwierdziło się tedy Królestwo w ręce Salomonowej, i spowinowacił się z Pharaonem Królem Egiptskim: bo pojął córkę jego①, i przyniósł do miasta Dawidowego, ażby był skończył budując dom swój, i dom Pański, i mur Jerozolimski w około. *II. Par. 1, 1. 8, 11.*

2. Wszakoż lud ofiarował na wyżynach: bo nie był zbudowany kościół imieniowi Pańskiemu aż do dnia onego②.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida ojca swego, wyjąwszy iż na wyżynach ofiarował, i zapalał kadzidło③.

4. Szedł tedy do Gabaon, aby tam ofiarował: bo ta była wyżyna nawiętsza④: tysiąc ofiar na całopalenie ofiarował Salomon na onym ołtarzu w Gabaon.

5. I ukazał się Pan Salomonowi przez sen w nocy, mówiąc: Proś czego chcesz żeć dam.

6. I rzekł Salomon. Tyś uczynił z sługą swoim Dawidem ojcem moim miłosierdzie wielkie, jako chodził przed oczyma twemi, w prawdzie i w sprawiedliwości, i prostem sercem z tobą: zachowałeś mu miłosierdzie twoje wielkie, i dałeś mu syna siedzącego na stolicy jego, jako jest dzisia.

7. A teraz Panie Boże, tyś uczynił królem sługę twego miasto Dawida ojca mego, a jam jest pacholę małe⑤, a nieznające wyścia i weścia mego.

8. A sługa twój jest w pośrodku ludu, któryś obrał, ludu niezliczonego, który prze mnóstwo nie może być policzony, ani porachowany.

9. A przeto daj słudze twemu serce rozumne, aby mógł twój lud sądzić, i rozeznać między złem a dobrem,

① Hebrajczykom wolno było zawierać małżeństwa z cudzoziemkami, byle nie z Chananejkami (V. Mojż. 23, 7.), jeśli przyjęły religję żydowską (I. Ezdr. 9, 1.). Zdaje się że córka Faraona uczyniła ten warunek (Psal. 44, 11. 12.), chociaż później może odpadła w bałwochwalstwo. Niżej 11, 1. 8.

② Lud w różnych miejscach składał ofiary; ponieważ miejsce święte, na któremby jedynie wolno było je składać (III. Mojż. 17, 4. 5. V. Mojż. 12, 13. 14), stale dopiero po wybudowaniu świątyni zostało oznaczonem. IV. Król. 18, 22.

③ Wprawdzie przez kapłanów, co jednak według prawa mogło tylko w świętym przybytku mieć miejsce.

④ Najświętsza, bo tam był przybytek (I. Par. 16, 39.).

⑤ Młodzieniec słaby. Salomon miał wtedy lat około 20.

bo któż może sądzić lud ten, lud ten twój wielki? *II. Par. 1, 10.*

10. Podobała się tedy mowa przed Panem, że Salomon prosił takiej rzeczy.

11. I rzekł Pan Salomonowi: Żeś słowa① tego prosił, a nie żądałeś sobie dni wiela, ani bogactw, abo dusz② nieprzyjaciół twoich: aleś prosił sobie o mądrość dla rozeznaniu sądu:

12. Otożem ci uczynił według mowy twojej, i dałem ci serce mądre i rozumne, tak iż żaden przed tobą nie był podobny tobie, ani po tobie powstanie③.

13. Lecz i to czegoś nie żądał, dałem tobie, to jest bogactwa i sławę, że żaden z królów nie był podobny tobie wszystkich przeszłych czasów④. *Mądr. 7, 17. Mat. 6, 29.*

14. A będziesz li chodził drogami moimi, i strzegł przykazań moich i ustaw moich, jako twój ociec chodził, przedłużę dni twoje.

15. Ocucił się tedy Salomon, i porozumiał że był sen⑤: i przyjachawszy do Jeruzalem, stanął przed skrzynią przymierza Pańskiego, i ofiarował całopalenia, i uczynił ofiary zapokojne, i wielką ucztę na wszystkie sługi swoje.

16. I przyszły dwie niewieście wszetecznice do króla, i stanęły przed nim.

17. Z których jedna rzekła: Proszę mój panie: ja i ta niewiasta mieszkaliśmy w jednym domu, i zległam u niej w komorze.

18. A trzeciego dnia potem jakom porodziła, zległa też i ta: i byłyśmy pospołu, a żaden inny nie był z nami w domu, oprócz nas dwojga.

19. I umarł syn tej niewiasty w nocy: bo go śpiąc przyległa⑥.

20. I wstawszy o północy, wzięła syna mego od boku mnie służebnice twojej śpiącej, i położyła go na łonie swojem: a syna swego, który był umarł położyła na łonie mojem.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać mleka synowi memu, nalazłam umarłego: któremu przypatrując się pilniej w jasny dzień, poznałam, że nie był mój któregom porodziła.

22. I odpowiedziała druga niewiasta: Nie jest tak jak powiadasz: ale syn twój umarł, a mój żyw. Przeciwnym zaś obyczajem ona⑦ mówiła: Nieprawdę mówisz: bo syn mój żyw, a syn twój umarł. I tak się spierały przed Królem.

23. Tedy król rzekł: Ta mówi, syn mój żyw, a syn twój umarł. A ta odpowiada: Nie, ale syn twój umarł, a mój żyw.

24. I rzekł król: Przynieście mi miecza. A gdy przyniesiono miecz przed króla,

25. Rozdzielcie, pry, dziecię żywe na dwie części, a dajcie połowicę jednej a połowicę drugiej.

26. I rzekła niewiasta, której syn był żywy, do króla:

① Rzeczy.

② Śmierci.

③ Salomon został mędrcem nie tylko w rzeczach boskich, ale też i w umiejętnościach naturalnych, ludzkich. Mądr. 7, 17. Ekkli. 47, 14. Co do pierwszych równymi mu byli Mojżesz, Apostołowie; lecz nie co do drugich.

④ W hebr.:... nie jest podobny tobie w twoim czasie.

⑤ Przez jaki Bóg objawiał wolę swoją prorokom i wybranym swoim.

⑥ Udusiła.

⑦ Pierwsza.



61. SAMSON ZABIJA FILISTYŃCZYKÓW OŚLĄ SZCZĘKĄ. Sędz. 15, 15.

(bo się poruszyły wnętrzności jej nad synem swoim). Proszę panie, dajcie jej dziecię żywe, a nie zabijajcie go. Przeciwnym obyczajem owa mówiła: Niech nie będzie ani mnie ani tobie, ale niech je rozdzielą.

27. Odpowiedział król, i rzekł: Dajcie tej dziecię żywe, a nie zabijajcie go: bo ta jest matka jego.

28. I usłyszał wszystek lud Izraelski sąd, który król osądził, i bali się króla, widząc że mądrość Boża była w nim ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

Opisuje Książęta i urzędniki Salomonowe, potrawy i stół jego, i pokój za niego, i liczbę przypowieści i piosnek jego.

1. A Salomon był królem królując nad wszystkim Izraelem:

2. A te książęta które miał: Azarias syn Sadoka kapłana:

3. Elihoreph i Ahia synowie Sisa pisarze①: Jozaphat syn Ahilud Kanclerz:

4. Banajas syn Jojady nad wojskiem: a Sadok i Abiathar kapłani②.

5. Azarias syn Nathan nad tym: którzy stali przy królu: Zabud syn Nathan kapłan, przyjaciel królewski:

6. I Abizar przełożony nad domem③: a Adoniram syn Abdi nad pobory④.

7. Lecz Salomon miał dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi i domowi jego: bo na każdy Miesiąc przez rok jeden z nich potrzeb dodawał.

8. A te są imiona ich: Benhur na górze Ephraim.

9. Bendekar w Makkes i w Salebim i w Bethsames i w Elon i w Bethanan.

10. Benhesed w Aruboth: jego był Socho, i wszystka ziemia Epher.

11. Benabinadab, którego wszystek Nephathdor, Thaphetę córkę Salomonowę miał za żonę.

12. Bana syn Ahilud rządził Thanak i Mageddo i wszystek Bethsan, który jest podle Sarthana pod Jezrahelem od Bethsan aż do Abelmehula przeciw Jekmaan.

13. Bengaber w Ramot Galaad: miał Auothiair⑤ syna Manassego w Galaad, on był nad wszystką krainą Argob, która jest w Basan, nad sześciądziesiąt miast wielkich i murowanych, które miały zamykanie miedziane.

14. Ahinadab syn Addo rządził w Manaim.

15. Achimaas w Nephtalim, ale i on miał Bazemathę córkę Salomonowę za żonę.

16. Baana syn Husi w Azer i w Baloth.

17. Jozaphat syn Pharue w Issahar.

18. Semei syn Ela w Benjamin.

19. Gaber syn Uri w ziemi Galaad, w ziemi Sehon króla Amorrhejskiego, i Og króla Bazan, nad wszem co było w onej ziemi.

20. Juda i Izrael niezliczony, jako piasek morski w mnóstwie jedząc i pijąc, a weseląc się.

① Ob. II. Król. 8, 16. 17.
② Abiathar jednak był oddalony od kapłaństwa, na wygnaniu. Wyżej 2, 26. 27. 35.
③ IV. Król. 18, 18.
④ Ob. II. Król. 20, 24. Niżej 5, 14.
⑤ Wsie Jair.

21. A Salomon mieszkał w państwie swojem, mając wszystkie królestwa, od rzeki ziemie Philistyńskiej① aż do granice Egiptskiej, którzy mu nosili dary, i służyli mu po wszystkie dni żywota jego. *Ekkli. 47, 15.*

22. A był obrok Salomonów, na każdy dzień trzydzieści korcy czystej mąki i sześćdziesiąt korcy mąki②.

23. Dziesięć wołów tłustych, a dwadzieścia wołów pastewnych, i sto baranów, oprócz łowu, jeleni, sarn i bawołów, i ptastwa karmnego.

24. Bo on dzierżał wszystkę krainę, która była za rzeką③, od Taphsa aż do Gazan, i wszystkie króle onych krajów: a miał pokój ze wszech stron w około:

25. I mieszkał Juda i Izrael bez wszelkiej bojaźni, każdy pod winną macicą swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Bersabee po wszystkie dni Salomonowe.

26. I miał Salomon czterdzieści tysięcy żłobów koni do wozów, a dwanaście tysięcy do jazdy. *II. Par. 9, 25.*

27. A opatrowali je wyżej pomienieni starostowie królewscy: lecz i potrzeby do stołu króla Salomona z wielką pilnością dodawali czasu swego.

28. Jęczmień też i słomę dla koni, i mułów, wozili na miejsce, gdzie był król, według tego jako im ustawiono.

29. Dał też Bóg Salomonowi mądrość i roztropność barzo wielką, i przestroność serca④ jako piasek, który jest na brzegu morskim.

30. I przechodziła mądrość Salomonowa mądrość wszystkich ludzi Wschodnich, i Egiptyanów.

31. I był mędrszy nad wszystkie ludzie: mędrszy niż Ethan Ezrahita, i Hetman, i Chalkol, i Dorda synowie Mahol: i był sławny u wszech narodów okolicznych. *Ekkli. 47, 16.*

32. Mówił też Salomon trzy tysiące przypowieści: a pieśni jego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach od Cedru, który jest na Libanie, aż do hyssopu, który wyrasta z ściany⑤: i mówił o zwierzętach, i ptakach, i płazie, i o rybach.

34. I przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowej, i od wszystkich królów ziemskich, którzy słyszeli mądrość jego.

ROZDZIAŁ V.

Hiram Król Tyrski był w dobrej przyjaźni z Salomonem, i dodał mu robotników na budowanie Kościoła Panu Bogu, a Salomon go podejmował śpiżą.

1. Posłał też Hiram król Tyru sługi swe do Salomona: bo słyszał, że go pomazano na królestwo miasto ojca jego: abowiem Hiram był przyjacielem Dawidowi przez wszystek czas, *II. Król. 5, 11.*

2. I posłał Salomon do Hiram, mówiąc:

3. Ty wiesz wolą Dawida ojca mego: a iż nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego, przed walkami nalegającemi w około, aż je dał Pan pod stopy nóg jego.

4. Lecz teraz dał mi Pan Bóg mój odpoczynienie zewsząd: i niemasz przeciwnika, ani zabiegu złego.

① W hebr.: wszystkie królestwa od rzeki (Eufratu), i ziemię Filistyńską aż do...
② Mowa o stole królewskim dla Salomona i dworu jego.
③ Eufratem.
④ Wszechstronne zdolności, obejmujące wszystko.
⑤ Znał własności wszystkich roślin od największych do najmniejszych.

5. Przetoż myślę zbudować kościół imieniowi Pana Boga mego, jako mówił Pan Dawidowi ojcu memu, rzekąc: Syn twój, którego dam miasto siebie na stolicę twoję, ten zbuduje dom imieniowi memu. *II. Król. 7, 13. I. Par. 22, 10.*

6. A tak przykaż, że mi nawycinają słudzy twoi Cedru z Libanu, a słudzy moi niechaj będą z sługami twymi, a zapłatę sług twoich dam tobie którąkolwiek żądać będziesz: bo wiesz jako niemasz między ludem moim męża, któryby umiał drzewo wyrębować jako Sydończycy.

7. Gdy tedy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się barzo, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg dzisia, który dał Dawidowi syna barzo mądrego nad ludem tym wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem o cośkolwiek wskazał do mnie: ja uczynię wszystkę wolą twoję około drzewa Cedrowego, i Jodłowego.

9. Słudzy moi złożą je z Libanu do morza, a ja złożę je w tratfy na morzu, aż na miejsce, o którem mi dasz znać, i przypławię je tam, a ty je pobierzesz: i dodasz mi potrzeb, aby była dana żywność domowi memu.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego, i drzewa Jodłowego, według wszystkiej woli jego.

11. A Salomon dawał Hiram dwadzieścia① tysięcy korcy pszenice na żywność domowi jego, i dwadzieścia korcy oliwy naczystszej: to dawał Salomon Hiram na każdy rok.

12. Dał też Pan mądrość Salomonowi, jako mu rzekł: i był pokój między Hiram i Salomonem, i uczynili obadwa przymierze. *Wyżej 3, 12.*

13. I obrał Król Salomon robotniki ze wszego Izraela, i było na trzydzieści tysięcy mężów.

14. I posyłał je na Liban, dziesięć tysięcy na każdy miesiąc na przemiany, tak że przez dwa miesiąca byli w domiech swoich: a nad tem nakazaniem przełożonym był Adoniram.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, co nosili brzemiona, a ośmdziesiąt tysięcy tych, którzy w górze łamali kamienie:

16. Oprócz przełożonych, którzy byli nad każdą robotą liczbą trzech tysięcy i trzechset, którzy rozkazowali ludziom i tym co robili.

17. I przykazał król, żeby brali kamienie wielkie, kamienie kosztowne na fundament kościelny, i kwadrowali je:

18. Które ciosali murarze Salomonowi, i murarze Hiram, a Gibliowie nagotowali drzewa i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

Kształt Kościoła, i budowanie jego, sieni, ołtarza, ubłagalnicy, i tego wszystkiego ochędożność a ozdoba.

1. Stało się tedy roku czterysetnego i ośmdziesiątego wyścia synów Izraelowych z ziemie Egiptskiej, roku czwartego miesiąca Zyja (ten jest miesiąc wtóry②) królowania Salomonowego nad Izraelem, poczęto budować dom Panu. *II. Par. 3, 1.*

2. A dom③, który budował król Salomon Panu, miał sześćdziesiąt łokci wzdłuż①, a dwadzieścia łokci w szerz, a trzydzieści łokci na zwyż.

① W hebr.: 20,000.
② Drugi miesiąc roku kościelnego, odpowiadający naszemu Kwiecień. — Maj.
③ Część świątyni, obejmująca miejsce Święte, kapłańskie, i Najświętsze (Święte świętych).

3. A przysionek② był przed kościołem dwadzieścia łokiet w zdłuż, według miary szerokości kościoła: a miał dziesięć łokiet w szerz przed kościołem③.

4. I poczynił w kościele okna pochodziste④,

5. I zbudował na ścianie kościelnej gmachy w około, na ścianach domu koło kościoła i koło wyrocznice, i uczynił pobocznice w około⑤.

6. Gmach, który niższy był⑥, miał pięć łokiet w szerz, a średni gmach, sześć łokiet⑦ w szerz, a trzeci gmach miał siedm łokiet w szerz. Tramy⑧ lepak położył w domu około z nadworza, aby nie przylegały⑨ do murów kościelnych.

7. A gdy dom budowano ⑩, budowano go z kamienia ciosanego i wyrobionego: a młota i siekiery i wszelakiego naczynia żelaznego nie słychać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi średniego boku na stronie⑪ były domu prawej ręki: a po okrągłym wschodzie wstępowano na gmach średni ⑫, a z średniego na trzeci.

9. I budował dom i dokończył go: i przykrył dom połapem Cedrowym.

10. I zbudował piętro ⑬ na wszystkim domie, pięć łokiet w zwyż, i pokrył dom drzewem Cedrowem.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, rzekąc.

12. Dom ten, który budujesz, jeśli będziesz chodził w przykazaniach moich i sądy moje czynić będziesz, i zachowasz wszystkie rozkazania moje, chodząc w nich: utwierdzę mowę moję tobie, którąm mówił do Dawida ojca twego. *II. Król. 7, 16.*

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelowych, i nie opuszczę ludu mego Izraelskiego. *I. Par. 22, 9.*

14. A tak budował Salomon dom i dokonał go.

15. I zbudował ⑭ ściany domu wewnątrz deskami Cedrowemi, ode tła domu aż do wierzchu ścian, i aż do stropu okrył ściany drzewem Cedrowem wewnątrz: a tło ⑮ domu położył tarcicami Jodłowemi.

16. I zbudował na dwudziestu łokiet w tył, kościoła ⑯ gmachy Cedrowe, ode tła aż ku wierzchu: i uczynił wnętrzny dom wyrocznice na święte świętych.

17. Ale sam kościół ⑰ był na czterdzieści łokiet przededrzwiami wyrocznice.

18. A wszystek dom wewnątrz był Cedrem oprawiony, mając toczenia i fugowania swe barzo foremne, i rze-

① Od wschodu na zachód.
② Przysionek ten, zwany wewnętrznym, oddzielał miejsce święte od ostatniej części świątyni, przeznaczonej dla ludu. Części więc świątyni szły takim porządkiem: miejsce Najświętsze, gdzie postawiono arkę; miejsce Święte, albo część kapłańska świątyni; przysionek kapłański, i wreszcie świątynia dla ludu (nawa).
③ T. j. między miejscem Świętem a nawą, czyli świątynią dla ludu.
④ Szersze wewnątrz świątyni, a na zewnątrz wązkie.
⑤ Mury świątyni, idąc w górę dzieliły się na trzy części tak, iż na dole był mur najgrubszy, następna część (piętro) o łokieć cieńsza, a wyższa (jakoby drugie piętro) o dwa łokcie cieńsza od pierwszej. Do koła był ten mur zabudowany mieszkaniami.
⑥ Parter.
⑦ Bo mur świątyni był węższym o jeden łokieć.
⑧ Belki piątr.
⑨ Nie było wmurowane, tylko położone na wierzchu, a ściana była odpowiednio pod belką wydrążona.
⑩ Gdy zaczynano budować, już wszystkie materjały były przygotowane i dopasowane.
⑪ pierwszego piętra.
⑫ Pierwsze piętro przy ścianie kościelnej.
⑬ Jedni rozumieją przez to dach spadzisty; inni zabudowania.
⑭ Wyłożył.
⑮ Podłogę.
⑯ T. j. za częścią kapłańską.
⑰ Miejsce święte, kapłańskie.

zania wysadzające się: wszystko Cedrowemi deskami było okryto: i zgoła żaden kamień nie mógł być widziany w ścienie.

19. Lecz wyrocznicę w pośrodku domu we wnętrznej stronie① był nagotował, aby tam postawił skrzynię przymierza Pańskiego.

20. A wyrocznica miała dwadzieścia łokiet w zdłuż i dwadzieścia łokiet w szerz, i dwadzieścia łokiet w zwyż: i okrył ją. I odział szczerem złotem: ale i ołtarz② osadził Cedrem.

21. Dom też przed wyrocznicą okrył szczerem złotem, i③ przybił blachy gwoździami złotemi.

22. I nie było niczego w kościele, czegoby złotem nie okryto: ale i wszystek ołtarz wyrocznice powlókł złotem.

23. I uczynił w wyrocznicy dwa Cheruby ④ z drzewa oliwnego, dziesięć łokci na zwyż.

24. Pięć łokci jedno skrzydło Cheruba, a pięć łokci drugie skrzydło Cheruba: to jest, dziesięć łokci mające od końca skrzydła jednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Dziesięć też łokci był Cherub drugi, w równej mierze, i robota jedna była we dwu Cherubach,

26. To jest wysokość Cheruba jednego, była na dziesiąci łokci, i także Cheruba drugiego.

27. I postawił Cherubiny w pośrodku kościoła wnętrznego: ale rozciągali skrzydła swe Cherubowie, i dosięgało skrzydło jedno ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dosięgało ściany drugiej: a drugie skrzydła w pośrodku kościoła dotykały się jedno drugiego.

28. Powlókł też Cheruby złotem.

29. A wszystkie ściany kościelne w około wyrzezał rozmaitem rzezaniem i⑤ toczeniem: i poczynił na nich Cheruby, i palmy, i kwiaty rozmaite, jakoby się wydające z ściany i wychodzące.

30. Lecz i tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz⑥.

31. A na weściu wyrocznice uczynił drzwiczki z drzewa oliwnego, a podwoje były na pięć grani⑦.

32. A dwoje drzwi z drzewa oliwnego: i wyrył na nich malowanie Cherubim, i figury palm, i rzezania barzo wydatne: i powlókł je złotem: i oprawił złotem tak Cheruby jako i palmy, i inne rzeczy.

33. I uczynił w weściu kościoła podwoje z drzewa oliwnego na cztery granie⑧:

34. A dwoje drzwi z drzewa Jodłowego we wnątrz ku sobie⑨: a oboje drzwi dwoiste były, i społu się dzierżąc otwierały się.

35. I wyrzezał Cheruby i palmy, i rzezania barzo wydatnie, i powlókł wszystko blachami złotemi robotą granowitą pod prawidło.

36. I zbudował sień wnętrzną① trzema rzędoma kamienia ciosanego, a jednym rzędem drzewa Cedrowego.

37. Roku czwartego② jest założon dom Pański, miesiąca Zyja③.

38. A roku jedenastego miesiąca Bul (ten jest osmy miesiąc) dokonan jest dom ze wszystką robotą swą, i ze wszystkiem naczyniem jego: a budował ji siedm lat.

① T. j. w tyle miejsca świętego, na środku przystawiona.
② Kadzenia...
③ W hebr.: I zaciągnął złote łańcuchy nad wyrocznicą, którą złotem obciągnął; t. j. złote blachy ozdobił złotemi łańcuchami. Ob. II. Par. 3, 5. 16.
④ Ob. II. Mojż. 25, 18.; zdaje się, że stały za arką, i skrzydłami swemi zakrywały ścianę.
⑤ I zam: to jest:...
⑥ T. j. w miejscu Najświętszem i Świętem.
⑦ W pięciokąt: czworobok z wierzchołkiem spiczastym.
⑧ Czworokąt.
⑨ Przy murze.

① Ob. wyżej w. 3.
② Panowania Salomonowego.
③ Ob. wyżej w. 1 nota.

ROZDZIAŁ VII.

Pałac a dwór Salomonów budują, także i dom żony jego, a do Kościoła Bożego rozmaite naczynia a sprzęty gotują.

1. A dom swój④ budował Salomon trzynaście lat, i zupełnie go dokonał.

2. Zbudował też dom lasu libanu⑤ na sto łokci w zdłuż, a na pięćdziesiąt łokci w szerz, a na trzydzieści łokci w zwyż: i cztery chodniki między słupami Cedrowemi: bo był wyciął drzewa Cedrowe na słupy.

3. A tarcicami Cedrowemi pokrył wszystek sklep⑥, który stał na czterdzieści i piąci słupiech. A jeden rząd miał słupów piętnaście.

4. Jeden przeciw drugiemu postawionych.

5. I przeciw sobie stojących, a był równy plac między słupami, a na słupiech drzewa na cztery granie we wszem równe.

6. I przysionek słupów uczynił pięćdziesiąt łokiet w zdłuż, a trzydzieści łokiet w szerz: i drugi przysionek przed więtszym przysionkiem, i słupy i kapitelle na słupiech.

7. Uczynił też przysionek stołeczny⑦, w którym jest stolica sądowa: i przykrył drzewem Cedrowem ode tła aż do wierzchu.

8. A domek, w którym siadał na sąd, był w pośród przysionka, takąż robotą. Zbudował też dom córce Pharaonowej, (którą był wziął za żonę Salomon) takąż robotą⑧ jako i ten przysionek. *Wyżej 3, 1.*

9. Wszystko kamieniem drogim, które pod sznur jakiś i miarę tak wewnątrz jako i zewnątrz przepiłowane było: od fundamentu, aż do wierzchu ścian, i zewnątrz aż do sieni więtszej.

10. A fundamenty z kamienia kosztownego, z kamienia wielkiego na dziesiąci abo na ośmi łokci.

11. A na wierzchu kamienie kosztowne w równej mierze ciosane były, i takież też z Cedru.

12. A sień więtsza okrągła ze trzech rzędów z kamienia ciosanego, a z jednego rzędu zheblowanego Cedru: także i w sieni domu Pańskiego wnętrznej⑨ i w przysionku domu⑩.

④ Dla siebie i dworu swojego.
⑤ Nie wiadomo, czy pałac ten nazywał się tak od mnogiej liczby kolumn cedrowych; — czy też od tego, iż był letnią rezydencją wśród lasów na górze Libanu.
⑥ Cały budynek.
⑦ Tronowy. Według jednych ten przysionek był oddzielonym od całego pałacu; prawdopodobnie zaś znajdował się między opisaną przednią częścią pałacu, a między tylną, o której w. 8.
⑧ W hebr.: A dom jego, gdzie mieszkał, w tylnym dworze, za przysionkiem (salą sądową; w. 7.) był takąż robotą.
⑨ Ob. wyżej 6, 36.
⑩ W zabudowaniach przy ostatniej części (nawie) świątyni, gdzie w taki sam sposób, jak w pałacu, były ułożone cedry i kamienie.

13. Posłał też król Salomon i wziął Hirama z Tyru.

14. Syna niewiasty wdowy z pokolenia Nephthali[1], z ojca Tyryjczyka, rzemieślnika około miedzi, pełnego mądrości, i rozumu, i nauki na wszelką robotę z miedzi. Który gdy przyszedł do króla Salomona, sprawił wszystkie roboty jego.

15. I urobił dwa słupy miedziane, jeden słup na ośmnaście łokci w zwyż: a sznur na dwanaście łokiet opasował obadwa słupy[2]. *Jer. 52, 21.*

16. Uczynił też dwie kapitelle, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi: pięć łokiet w zwyż Capitellum jedno, i pięć łokiet w zwyż Capitellum drugie:

17.]A jakoby na kształt sieci i łańcuszków społem między sobą dziwną robotą poplecionych[3]. Obiedwie Capitella słupów lane były: siedm rzędów siatek na Capitellum jednym, a siedm siatek na Capitellum drugim.

18. I dokonał słupów i dwu rzędów w około każdej siatki, aby okryły Capitella, które były na wierzchu malogranatów[4]: tymże sposobem uczynił na Capitellum drugim.

19. A Capitella, które były na wierzchu słupów, jakoby robotą liliej urobione były w przysionku na cztery łokcie.

20. I zasię inne Capitella na wierzchu słupów, zwierzchu podług miary słupa przeciw siatkom: a jabłek granatowych było dwieście rzędów około Capitellum drugiego:

21. I postawił dwa słupy w przysionku kościelnym: a postawiwszy słup prawy: nazwał go imieniem Jachin[5]: także postawił słup drugi, i nazwał imię jego Booz[6].

22. A na wierzchu słupów robotę na kształt liliej postawił[7]: i dokonała się robota słupów.

23. Uczynił też morze[8] lane na dziesiąci łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w około: na piąci łokiet wysokość jego, a sznurek[9] na trzydzieści łokiet opasował je w około. *II. Par. 4, 2.*

24. A rzezanie[10] pod krajem[11] obchodziło je dziesiącią łokci obtaczając morze: dwa rzędy rzezania żłobkowatego lane były.

25. A stało na dwunaście wolech, z których trzej patrzali na północy, a trzej na zachód Słońca, a trzej na południe, a trzej na wschód Słońca, a morze na nich zwierzchu było: których pośladki wszystkie się wewnątrz kryły.

26. A mięsz[12] umywalnie była na trzy wielkie palce, a kraj jej, jakoby kraj u kubka, a jako list rozwitej liliej: brało w się dwa tysiąca wiader:

27. I uczynił dziesięć podstawków miedzianych, każdy podstawek wzdłuż na cztery łokcie, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie w zwyż.

[1] Według II. Par. 2, 14. była ona z pokolenia Dan, t. j. urodziła się w tem pokoleniu; może zaś potem wyszła za męża z pokolenia Neftali, który tu nazywa się Tyryjczykiem, może dla tego, że długi czas bawił w Tyrze.
[2] Każdy słup miał 12 łokci obwodu.
[3] T. j. siatkowe niby powrozy, jakby girlandy, w półkola na około kapitelu były przywieszone.
[4] T. j. siatkowe ozdoby, niby girlandy do koła kapitelów rozwieszone, miały przyczepione dwa rzędy ozdób podobnych do jabłek granatowych.
[5] T. j. (Bóg) umocni.
[6] T. j. w Nim moc.
[7] Powtarza to, co było w w. 19.
[8] Tak się nazywało wielkie naczynie do obmywania się kapłanom służące.
[9] Brzeg do sznurka podobny.
[10] Rzeźba.
[11] Brzegiem.
[12] Grubość.

28. A sama robota podstawków miejscy gładka była: a rzezanie między spojeniem.

29. A między koronkami i plecieńcami lwy i woły i Cheruby: i także przy spojeniu zwierzchu: a pod lwy i woły, jakoby rzemienie z miedzi wiszące.

30. I cztery koła do każdego podstawku, i osi miedziane: i na czterech stronach jakoby ramionka pod umywalnią ulane ku sobie wespół patrzące.

31. Brzeg[1] też umywalnie był wewnątrz na wierzchu głowy[2], a co się ze wnątrz okazowało, było na jeden łokieć wszystko okrągłe, a miało także półtora łokcia: a na węgłach słupów były rozliczne rzezania: a środki między słupami na cztery granie, a nie okrągłe.

32. Cztery też koła, które u czterech rogach podstawku były, dzierżały się siebie pod podstawkiem: jedno koło było na półtora łokcia wysokie.

33. A koła takie były jakie bywają u wozu: i osi ich, i szpice, i dzwona, i piasty wszystko lite.

34. Bo i one cztery ramionka[3] na każdym węgle podstawka jednego z tegoż podstawka ulane i spojone były.

35. A na wierzchu podstawka była okrągłość niejaka na pół łokcia, tak urobiona, żeby na nię umywalnia mogła być włożona, mając rzezania swe i różne rycia sama z siebie.

36. Wyrzezał też na deszczakach onych, które były z miedzi i na węgłach, Cherubimy i lwy i palmy, jakoby na podobieństwo człowieka stojącego, że się nie wyryte ale przystawione w około widziały.

37. Tymże sposobem uczynił dziesięć podstawków jednego lania, i miary, i jednakiego rzezania.

38. Ktemu uczynił dziesięć umywalni miedzianych: czterdzieści batów brała jedna umywalnia, a była na cztery łokcie[4]: a każdą umywalnią na każdym to jest na dziesięciu podstawkach postawił.

39. I postawił dziesięć podstawków, pięć po prawej stronie kościoła, a pięć po lewej: a morze postawił na prawej stronie kościoła na wschód ku południu.

40. Nadziałał tedy Hiram kociełków, i mis, i kropidlnic, i dokonał wszystkiej roboty króla Salomona w kościele Pańskim.

41. Dwa słupy, i sznury Capitellów nad Capitellami słupów dwu, i dwie siatce, żeby okrywały dwa sznury, które były na wierzchu słupów.

42. I jabłek granatowych cztery sta na dwu siatkach: dwa rzędy jabłek granatowych na każdej siatce, ku okryciu sznurów Capitellów, które były na wierzchu słupów.

43. I podstawków dziesięć, i umywadlni dziesięć na podstawkach.

44. I morze jedno, i wołów dwanaście pod morzem.

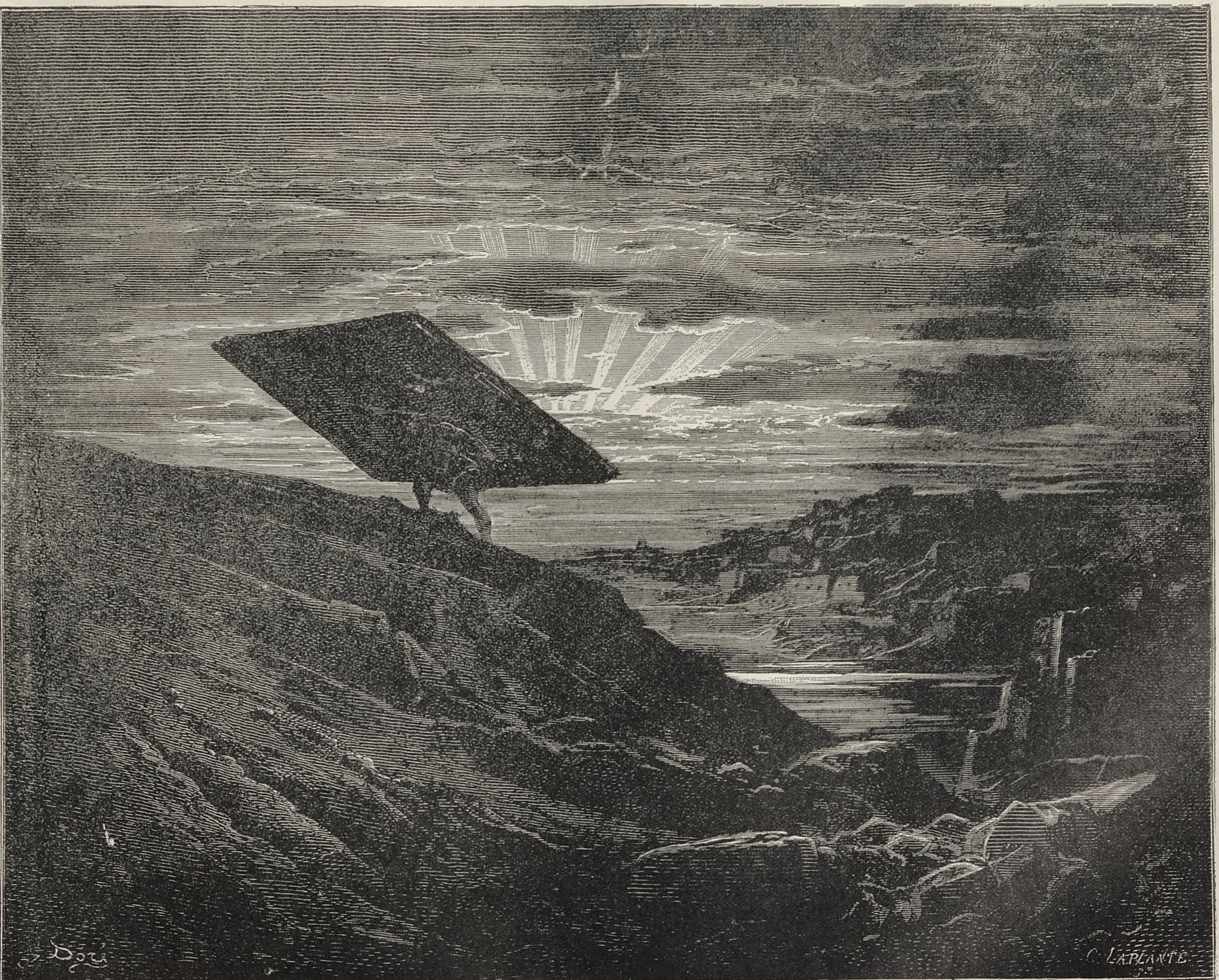
45. I kociełki, misy i kropidlnice, wszystkie naczynia, które poczynił Hiram królowi Salomonowi w domu Pańskim, z mosiądzu[5] były.

46. W równinie Jordanu odlewał je król na gliniastej ziemi, między Sochoth a Sarthan.

47. I postawił Salomon wszystkie naczynia[6]: a dla wielkości zbytniej nie było wagi miedzi.

48. I sprawił Salomon wszystko naczynie w domu

[1] Podstawy, na której stała umywalnia.
[2] Na wierzchu podstawy.
[3] Osie.
[4] Średnicy.
[5] Miedzi.
[6] W świątyni.



62. SAMSON UNOSI BRAMĘ MIASTA GAZY. Sędz. 16, 3.

Pańskim: ołtarz złoty, i stół, na którymby pokładziono chleby pokładne, złoty:

49. I lichtarze złote, pięć na prawej, a pięć na lewej stronie, przeciwko wyrocznicy z szczerego złota: i kwiaty jako liliowe, i lampy na wierzch złote, i nożyczki złote,

50. I dzbany, i haczki, i kubki i moździerzyki, i kadzilnice z szczerego złota: i zawiasy u drzwi do domu wnętrznego świętego świętych, i drzwi domu kościelnego ze złota były.

51. I dokonał wszystkiej roboty, którą czynił Salomon w domu Pańskim, i wniósł co był poświęcił Dawid ociec jego, srebro i złoto i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego. *II. Par. 5, 1.*

ROZDZIAŁ VIII.

Archa Boża wniesiona do Kościoła Bożego, mgła napełniła dom Boży, Król Salomon po długiej modlitwie, błogosławił ludu, i liczba wołów i owiec tych, które ofiarowano w dzień poświęcania Kościoła.

1. Zebrali się tedy wszyscy starszy Izraelscy z Książęty pokoleni i przełożeni domów synów Izraelskich do Króla Salomona w Jeruzalem: aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, to jest z Sionu. *II. Par. 5, 2.*

2. I zszedł się do króla Salomona wszystek Izrael w miesiącu Ethanim① w uroczysty dzień②, ten jest miesiąc siódmy.

3. I przyszli wszyscy starszy z Izraela, i wzięli skrzynię kapłani.

4. I nieśli skrzynię Pańską, i przybytek przymierza③, i wszystkie naczynia świątnice, które były w przybytku: i nieśli je kapłani i Lewitowie.

5. A król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się było zeszło do niego, szło z nim przed skrzynią, i ofiarowali owce i woły bez szacunku i liczby.

6. I wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jej do wyrocznice kościelnej, do świętego świętych pod skrzydła Cherubim. *Wyżej 6, 27.*

7. Bo Cherubowie rozciągali skrzydła nad miejscem skrzynie, i okrywali skrzynię, i drążki jej zwierzchu.

8. A gdyż④ wychadzały drążki, i ukazowały się końce ich z świątnice przed wyrocznicą, nie okazowały się więcej zewnątrz, które też tam były aż do dnia dzisiejszego.

9. A w skrzyni nie było nic inszego, jedno dwie tablicy kamienne, które był do niej włożył Mojżesz na Horeb, gdy Pan uczynił przymierze z synmi Izraelowemi, gdy wychodzili z ziemie Egiptskiej. *II. Mojż. 34, 27.*

10. I stało się, gdy wyszli kapłani z świątnice, obłok napełnił dom Pański⑤.

11. I nie mogli kapłani stać i służyć dla obłoku: bo była chwała Pańska napełniła dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan rzekł, że miał mieszkać we mgle. *III. Mojż. 16, 2. II. Par. 6, 1.*

① Ethanim, inaczej Tiszri, nasz Wrzesień-Październik.
② W tym miesiącu wypadało święto namiotów (III. Mojż. 23, 34); inni rozumieją samą uroczystość poświęcenia świątyni.
③ Przez Mojżesza sporządzony na pustyni, a będący przez długi czas w Gabaon. Inni rozumieją to o nowym przybytku, przez Dawida na Sionie postawionym. II. Król. 6, 17. 7, 2.
④ A gdy poprzednio w świętym przybytku....
⑤ Ob. II. Mojż. 16, 10. 24, 15. 16. IV. Mojż. 9, 15. Psal. 104, 39.

13. Budując zbudowałem dom na mieszkanie tobie, mocną stolicę twoję na wieki.

14. I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu: bo wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł Salomon: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który mówił usty swemi do Dawida ojca mego, i w rękach jego wypełnił, rzekąc:

16. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, żeby był zbudowany dom i było tam imię moje: alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

17. I chciał Dawid ociec mój budować dom imieniowi Pana Boga Izraelowego. *II. Król. 7, 5.*

18. I rzekł Pan do Dawida ojca mego: Żeś myślił w sercu swojem budować dom imieniowi memu, dobrześ uczynił, to samo w sercu rozbierając.

19. Wszakże jednak, ty mi domu nie zbudujesz, ale syn twój, który wynidzie z nerek twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. I potwierdził Pan mowę swoję, którą mówił: i stanąłem miasto Dawida ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako Pan powiedział: i zbudowałem dom imieniowi Pana Boga Izraelowego,

21. I postanowiłem tam miejsce skrzyni, w której jest przymierze① Pańskie, które postanowił z ojcy naszymi, gdy wyszli z ziemie Egiptskiej.

22. I stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim przed oczyma zgromadzenia Izraelskiego, i wyciągnął ręce swe ku niebu.

23. I rzekł: Panie Boże Izraelów, niemasz podobnego tobie Boga na niebie wzgórę, i na ziemi nisko: który chowasz umowę i miłosierdzie sługom swym, którzy chodzili przed tobą we wszystkiem sercu swojem.

24. Któryś strzegł słudze twemu Dawidowi ojcu memu, coś mu powiedział: ustyś mówił, a rękomaś wykonał, jako ten dzień świadczy.

25. Teraz tedy Panie Boże Izraelów, zachowaj słudze twemu Dawidowi ojcu memu, coś mu powiedział mówiąc: Nie będzie odjęty z ciebie mąż przedemną, któryby siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak, jeśli będą strzedz synowie twoi drogi swej, żeby chodzili przedemną jakoś ty chodził przed oblicznością moją. *II. Król. 7, 12.*

26. A teraz Panie Boże Izraelów niech się utwierdzą słowa twoje, któreś mówił słudze twemu Dawidowi ojcu memu.

27. A więc mniemać mamy, że prawdziwie Bóg mieszka na ziemi? bo jeśli niebo i nieba niebów ciebie ogarnąć nie mogą, jakoż daleko więcej ten dom, którym zbudował?

28. Ale wejrzy na modlitwę sługi twego, i na prośby jego Panie Boże mój: usłysz chwałę i modlitwę, którą sługa twój modli się dziś przed tobą:

29. Aby były oczy twe otworzone nad tym domem we dnie i w nocy: nad domem, o którymeś mówił: Będzie tam imię moje: abyś wysłuchał modlitwę, którą się modli do ciebie sługa twój na tem miejscu. *V. Mojż. 12, 11.*

30. Abyś wysłuchał prośbę sługi twego i ludu twego Izraelskiego, óczkolwiek prosić będą na tem miejscu,

① Tablice przymierza.

a wysłuchasz na miejscu mieszkania twego na niebie, a wysłuchawszy będziesz miłościw.

31. Jeśli człowiek zgrzeszy przeciw bliźniemu swemu, a będzie miał jaką przysięgę, którąby był obwiązany: a przyjdzie dla przysięgi przed ołtarz twój do domu twego:

32. Ty wysłuchasz na niebie a uczynisz i rozsądzisz sługi twoje, potępiając niepobożnego, i oddając drogę jego na głowę jego: a usprawiedliwiając sprawiedliwego, i oddając mu według sprawiedliwości jego.

33. Jeśliby uciekł lud twój Izraelski przed nieprzyjacielmi swemi (boć będzie grzeszył przeciw tobie①) a czyniąc pokutę i wyznawając imieniowi twemu, przyjdą i modlić się będą, i odpraszać cię w tym domu:

34. Wysłuchaj na niebie, a odpuść grzech ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemie, którąś dał ojcom ich.

35. Jeśli będzie zamknione niebo, a nie będzie dżdżu dla grzechów ich: a modląc się na tem miejscu pokutę czynić będą imieniowi twemu, a nawrócą się od grzechów swoich dla utrapienia swego:

36. Wysłuchaj ich na niebie, a odpuść grzechy sług twoich i ludu twego Izraelskiego: a ukaż im drogę dobrą, którąby chodzili, a daj deszcz na ziemię twoję, którąś dał ludowi twemu w osiadłość.

37. Jeśli się zaweźmie głód w ziemi, abo mór, abo skażone powietrze, abo susza, abo szarańcza, abo rdza ②, i utrapi go nieprzyjaciel jego oblegszy bramy jego, wszelaka plaga, wszelka choroba.

38. Wszelkie przeklęctwo i złorzeczeństwo, któreby przypadło na wszelkiego człowieka z ludu twego Izraelskiego: jeśliby kto poznał ranę serca swego, a rozciągnął ręce swe③ w tym domu.

39. Ty wysłuchasz w niebie na miejscu mieszkania twego, a zlitujesz się, i uczynisz, że dasz każdemu według wszystkich dróg jego, jako ujrzysz serce jego. (Bo ty sam znasz serce wszystkich synów człowieczych).

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żywią na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

41. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, gdy przyjdzie z dalekiej ziemie dla imienia twego (bo usłyszą imię twoje wielkie i rękę twoją mocną i ramię twoje wyciągnione④ wszędy).

42. Gdy tedy przyjdzie, a będzie się modlił na tem miejscu.

43. Ty wysłuchasz na niebie, na utwierdzeniu mieszkania twego, i uczynisz wszystko o co cię cudzoziemiec będzie wzywał: aby się nauczyli wszyscy narodowie ziemscy bać się imienia twego, jako twój lud Izraelski, ażeby doznali, że wzywane jest imię twoje nad tym domem, którym zbudował.

44. Jeśli wynidzie lud twój na wojnę przeciw nieprzyjaciołom swym, drogą dokądkolwiek je poślesz: a będą się modlić przeciw drodze miasta, któreś obrał i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

45. I wysłuchasz na niebie modlitwy ich i prośby ich, a uczynisz sąd ich⑤.

46. A jeśli zgrzeszą przeciw tobie, (bo niemasz człowieka, któryby nie grzeszył) i rozgniewawszy się podasz je nieprzyjaciołom ich, i będą zabrani w niewolą do ziemie nieprzyjacielskiej, daleko abo blisko: *II. Par. 6, 36. Ekkli. 7, 21. I. Jan. 1, 8.*

47. A będą czynić pokutę w sercu swem na miejscu niewoli, a nawróciwszy się, prosiliby cię w niewolej swej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, źleśmy uczynili, niezbożnieśmy się sprawowali:

48. A nawróciliby się do ciebie ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej dusze swej, w ziemi nieprzyjaciół swoich, do której więźniami zabrani są: a modliliby się tobie ku drodze ziemi swojej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i kościoła, którym zbudował imieniowi twemu.

49. Wysłuchasz na niebie na utwierdzeniu stolice twej modlitwy ich, i prośby ich, a uczynisz sąd ich:

50. I miłościw będziesz ludowi twemu, który zgrzeszył przeciw tobie i wszystkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie: i dasz miłosierdzie przed temi, którzy je w niewoli trzymają, że się zmiłują nad nimi.

51. Bo lud twój jest i dziedzictwo twoje, któryches wywiódł z ziemie Egiptskiej, z pośrodku pieca żelaznego.

52. Aby były oczy twoje otwarte na prośbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, i abyś je wysłuchał we wszystkiem, o co cię wzywać będą.

53. Boś je ty odłączył sobie za dziedzictwo ze wszech narodów ziemskich, jakoś mówił przez Mojżesza sługę twego, kiedyś wywiódł ojce nasze z Egiptu, Panie Boże.

54. I stało się, gdy dokonał Salomon, modląc się Panu, wszystkiej modlitwy i prośby tej, wstał od ołtarza Pańskiego: bo był na obie kolenie pokląknął, a ręce rozciągnął ku niebu.

55. Stanął tedy i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu głosem wielkim, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu, według wszystkiego co powiedział: nie upadło ani jedno słowo ze wszystkiego dobra, które mówił przez Mojżesza sługę swego.

57. Niechże Pan Bóg nasz będzie z nami, jako był z ojcy naszymi, nie opuszczając nas ani odrzucając.

58. Ale niech nakłoni serca nasze, ku sobie, żebyśmy chodzili we wszystkich drogach jego, a strzegli przykazań jego, i Ceremonje jego i sądów, którekolwiek przykazał ojcom naszym.

59. A te mowy moje, któremim się modlił przed Panem, przybliżą się do PanaBoga naszego we dnie i w nocy, żeby czynił sąd słudze swemu, i ludowi swemu Izraelskiemu na każdy dzień.

60. Aby wiedzieli wszyscy narodowie ziemscy, że Pan sam jest Bóg, a niemasz dalej oprócz niego.

61. Serce też nasze niech będzie doskonałe z Panem Bogiem① naszym, abyśmy chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, jako i dnia dzisiejszego.

62. Król tedy i wszystek Izrael z nim, ofiarowali ofiary przed Panem.

63. I nabił Salomon ofiar zapokojnych, które ofiarował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiąca, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy②: i poświęcili kościół Pański król i synowie Izraelowi.

① Bo za grzechy swoje zasłuży na porażkę od nieprzyjaciół swoich.
② Pewnego rodzaju choroba kłosów.
③ Modlił się.
④ Potężne, gotowe do ukarania i wynagrodzenia.
⑤ Na ich korzyść rozstrzygnij walkę.

① Serce całkowicie oddane Panu Bogu.
② Przez czternaście dni, podczas których trwała uroczystość (w. 65), na ofiary i żywność zgromadzonego ludu.

64. Onegoż dnia poświęcił król środek sieni ①, która była przed domem Pańskim: bo tam ofiarował całopalenie i ofiarę, i tłustość zapokojnych: bo ołtarz miedziany ②, który był przed Panem, był mniejszy, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia i ofiara i tłustość zapokojnych.

65. Uczynił tedy Salomon na on czas święto znamienite, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weścia Emat ③ aż do Rzeki Egiptskiej ④, przed Panem Bogiem naszym, przez siedm dni, i przez siedm dni, to jest, przez czternaście dni ⑤.

66. A ósmego dnia ⑥ rozpuścił lud: którzy błogosławiąc królowi, poszli do przybytków swoich, weseląc się, i z ochotnem sercem dla wszystkiego dobra, które uczynił Pan Dawidowi słudze swemu i Izraelowi ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

Pan, ukazawszy się powtóre Salomonowi, każe mu strzedz przykazania swego, zagrażając mu srodze gdzieby ich nie chował, Salomon buduje wiele inszych miast, hołdowne sobie czyni narody, a posławszy wojsko wodą do Ophir, złota barzo wiele nabrał.

1. I stało się, gdy dokończył Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego co żądał i chciał uczynić. *II. Par. 7, 11.*

2. Ukazał mu się Pan ⑦ powtóre, jako mu się był ukazał w Gabaon ⑧.

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję i prośbę twoję, którąś się modlił przedemną: poświęciłem dom ten, któryś zbudował, abym tam położył imię moje na wieki, i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni.

4. Ty też, jeśli będziesz chodził przedemną, jako twój ociec chodził, w prostości serca i w prawości: i uczynisz wszystko com ci przykazał, i zachowasz prawa moje i sądy moje.

5. Postawię stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, jakom mówił Dawidowi ojcu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty mąż z rodzaju twogo z stolice Izraelskiej. *II. Król. 7, 12. 16.*

6. Ale jeśli odwróceniem odwrócicie się wy i synowie waszy, nie naśladując mię, ani strzegąc przykazań moich i Ceremonij moich, którem wam podał. Ale pójdziecie i służyć będziecie bogom cudzym, i kłaniać się im:

7. Zniosę Izraela z ziemie, którąm im dał: i kościół którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i będzie Izrael na przypowieść i baśń wszystkim narodom ⑨.

8. A ten dom będzie na przykład: każdy, który pójdzie przezeń, zdumieje się, i zaświszcze, i rzecze: Przecz tak uczynił Pan ziemi tej i domowi temu? *V. Mojż. 29, 24. Jer. 22, 8.*

9. I odpowiedzą: iż opuścili Pana Boga swego, który wywiódł ojce ich z ziemie Egiptskiej, i poszli za Bogi cudzymi, i kłaniali się im, i służyli im: przeto Pan na nie przywiódł to wszystko złe ①.

10. A gdy się skończyło dwadzieścia lat po tem jako był Salomon zbudował dwa domy, to jest, dom Pański i dom Królewski. *II. Par. 8, 1.*

11. (A Hiram Król Tyrski dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego i Jodłowego i złota wedle wszystkiego co potrzebował) tedy dał Salomon Hiram dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej ②.

12. I wyjachał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon i niepodobały mu się.

13. I rzekł, a więc to są miasta, któreś mi dał bracie? i przezwał je ziemią Chabul ③, aż do dnia tego.

14. Posłał też Hiram do króla Salomona sto i dwadzieścia talentów złota.

15. Tać jest suma nakładów, którą dał król Salomon na budowanie domu Pańskiego i domu swego, i Mella, i muru Jerozolimskiego, i Heser i Mageddo i Gazer ④. *II. Król. 5, 9. Niżej 11, 27.*

16. Pharaon król Egiptski wyciągnął i wziął Gazer ⑤ spalił ji ogniem: i Chananejczyka, który mieszkał w mieście wymordował, i dał ji za posag córce swej żenie Salomonowej.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Bethoron niższy.

18. I Baalath, i Palmire w ziemie pustyniej ⑥.

19. I wszystkie miasteczka, które do niego należały, a nie miały murów, obmurował, i miasta wozów, i miasta jezdnych, i co mu się kolwiek podobało, żeby budował w Jeruzalem i na Libanie, i we wszystkiej ziemi władzej swej.

20. Wszystek lud, który był pozostał i z Amorrhejczyków i Hethejczyków i Pherezejczyków i Hewejczyków i z Jebuzejczyków, którzy nie są z synów Izraelowych.

21. Tych syny, którzy byli pozostali w ziemi, to jest, których synowie Izraelowi nie mogli wyniszczyć, uczynił Salomon hołdownikami aż po dzisiejszy dzień.

22. Lecz z synów Izraelowych, nie postanowił Salomon żadnego niewolnikiem, ale byli mężami walecznymi i sługami jego, i książęty, i hetmany, i przełożonymi nad wozami i nad końmi.

23. A było przełożonych nad wszystkiemi robotami Salomonowemi, Panów pięć set pięćdziesiąt, którzy mieli lud pod sobą i postanowionym robotam rozkazowali.

24. A córka Pharaonowa przeniosła się z miasta Dawidowego do domu swego, który jej Salomon był zbudował: tedy zbudował Mello. *II. Par. 8, 11.*

25. Ofiarował też Salomon trzykroć na każdy rok całopalenia ⑦ i zapokojne ofiary na ołtarzu, który był zbudował Panu, i palił wonności przed Panem i dokonany jest kościół.

---

① Przysionek środkowy, kapłański, będący przed miejscem świętem.
② W nawie dla ludu przeznaczonej.
③ Od północnego krańca ziemi Izraelskiej.
④ Krańca południowego.
⑤ Siedm dni poświęcenie trwało, a 7 dni święto namiotów.
⑥ T. j. po drugich siedmiu dniach.
⑦ W Jerozolimie.
⑧ Ob. wyżej 3, 5...
⑨ Wszystkie narody będą o nim rozpowiadać, jako przykładzie sprawiedliwych wyroków Bożych; u wszystkich będzie celem pośmiewiska (baśni).

① Przepowiednia ta spełniła się najprzód podczas niewoli babilońskiej, kiedy świątynia Salomonowa spaloną została; później podczas zburzenia drugiej świątyni przez Rzymian, i rozproszenia Żydów po świecie. Porówn. V. Mojż. 28, 64. Pierwszym razem zasłużyli sobie na taki los Żydzi za bałwochwalstwo; drugim — za wyrzeczenie się i ukrzyżowanie Syna Bożego.
② T. j. powiat Chabul, położony na północ krainy żydowskiej, a nawet za jej granicami (Joz. 19, 27.). Prawdopodobnie była ona zdobytą dawniej przez Izraelitów, i w skutek tego częścią spustoszona, częścią wyludniona (II. Par. 8, 2.).
③ Niemiła, niepodobająca się.
④ Budować znaczy także i fortyfikować.
⑤ Z tego widać, że to miasto, zdobyte za Jozuego Joz. 10, 33. 12, 12.) przez Chananejczyków było odebrane Izraelitom. Faraon zaś napowrót odebrał Chananejczykom i dał w posagu za swą córką Salomonowi.
⑥ W Arabii pustynnej między Damaszkiem i Eufratem.
⑦ W trzy wielkie uroczystości. Ob. II. Par. 8, 13. 31, 3.

26. Nabudował też Salomon okrętów w Asiongabar, który jest blisko Ailath na brzegu morza Czerwonego, w ziemi Idumejskiej.

27. I posłał Hiram w onych okręciech sługi swe męże żeglarskie i morza świadome z sługami Salomonowymi.

28. Którzy gdy przypłynęli do Ophir ①, nabrawszy tam złota cztery sta i dwadzieścia talentów, przywieźli do króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

Saba Królowa przyjachała, aby słyszała mądrość Salomona Króla, której się dziwiła. Dary mu dała, i od niego wzięła. Tarcze złote poczynił, i Królewską stolicę barzo nakładną, i o hojności jego.

1. Lecz i królowa Saba②, usłyszawszy sławę o Salomonie w imię Pańskie③, przyjachała go doświadczać w gadkach④. *II. Par. 9, 1. Luc. 11, 31. Mat. 12, 42.*

2. A wjachawszy do Jeruzalem z wielkim pocztem i z bogactwy, a wielbłądowie nieśli rzeczy wonne, i złota niezmiernie wiele i kamienie drogie, przyszła do króla Salomona, i mówiła do niego wszystko co miała w sercu swojem.

3. I nauczył jej Salomon wszystkich słów, które zadała była: nie było mowy, którąby królowi mogła być tajna: a żeby jej nie odpowiedział.

4. A widząc królowa Saba wszystkę mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował.

5. I potrawy stołu jego, i mieszkania sług i porządki służących, i ubiory ich, i podczasze. I całopalenia, które ofiarował w domu Pańskim: nie stawało jej więcej ducha⑤.

6. I rzekła do króla: Prawdziwać mowa jest, którąm słyszała w ziemi mojej

7. O mowach twoich, i o mądrości twej: a nie wierzyłam tym, którzy mi powiadali, ażem sama przyjechała, i oglądałam oczyma swemi i doznałam, że mi połowice nie powiedano. Więtsza jest mądrość twoja i sprawy twoje, niźli sława, którąm słyszała.

8. Szczęśliwi mężowie twoi, i szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twojej.

9. Niech będzie Pan Bóg twój błogosławiony, któremuś się upodobał, i posadził cię na stolicy Izraelskiej, przeto, że Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. Dała tedy królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych barzo wiele, i kamienia drogiego: nie przyszło nigdy potem tak wiele wonnych rzeczy jako te które dała królowa Saba królowi Salomonowi.

11. (Lecz i okręty Hiram, które przynosiły złoto z Ophir, przywiozły z Ophir drzewa thynowego⑥ barzo wiele, i kamienia drogiego. *II. Par. 9, 10.*

12. I poczynił król z drzewa thynowego poręcza do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i arfy i gęśle muzykom: nie przyniesiono takiego drzewa thynowego ani widziano aż do dnia dzisiejszego).

13. A król Salomon dał królowej Sabie wszystko czego chciała, i żądała od niego: oprócz tego co jej dobrowolnie darował, upominkiem królewskim. Która się wróciła i odjechała do ziemie swej z sługami swemi.

14. A była waga złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set, sześćdziesiąt i sześć talentów złota:

15. Oprócz tego, które przynosili mężowie, którzy nad dochodami i nad kupcami byli, i wszyscy stare rzeczy przedawający, i wszyscy Królowie Arabscy i Książęta ziemie

16. Uczynił też król Salomon dwieście tarczy ze złota naczystszego, sześć set syklów złota dał na blachy tarcze jednej.

17. I trzysta puklerzów ze złota doświadczonego: trzysta grzywien złota jeden puklerz okrywało: i zawiesił je król w domu lasu Libanu①.

18. Uczynił też król Salomon stolicę z słoniowej kości wielką: i powlókł ją złotem żółtym② barzo.

19. Która miała sześć stopniów: a wierzch stolice był okrągły z tyłu: a dwie ręce z tej strony i z owej dzierżące siedzenie, i dwa lwowie stali przy każdej ręce③,

20. A dwanaście lewków stojących na sześci stopniach ztąd i z owąd: nie uczyniono takiej roboty we wszystkich królestwach.

21. Lecz i wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon były złote, i wszystek sprzęt domu lasu Libanu ze złota szczerego: nie było srebra, i nie miano go w jakiej cenie④ za dni Salomonowych.

22. Bo okręty królewskie przez morze z okrętami Hiram raz we trzy lata chodziły do Tharsis, przynosząc ztamtąd złoto i srebro, i zęby słoniowe, i koczkodany ⑤, i pawy.

23. A tak uwielmożony jest król Salomon, nadewszystkie króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. I wszystka ziemia pragnęła twarzy Salomonowej ⑥, aby słyszała mądrość jego, którą był Bóg dał w serce jego.

25. I przynosił mu każdy dary, naczynia srebrne i złote, szaty i oręża wojenne, rzeczy też wonne, i konie i muły na każdy rok.

26. I zebrał Salomon wozy i jezdne⑦ i miał tysiąc i cztery sta wozów, a dwanaście tysięcy jezdnych: i rozsadził je po miastach obronnych, i z królem w Jeruzalem. *II. Par. 1, 14.*

27. I sprawił to, że taki dostatek srebra był w Jeruzalem, jaki i kamienia⑧: a cedrów dodał mnóstwa jako sykomorów, które po polu rostą.

28. I wywodzono konie Salomonowi z Egiptu i z Koi⑨: Albowiem kupcy Królewscy kupowali z Koi, i za pewne pieniądze przywodzili.

29. A wychodził cug woźników⑩ z Egiptu za sześć set syklów srebra, a koń za sto i pięćdziesiąt. I tym sposobem wszyscy królowie Hethejscy i Syryjscy konie przedawali.

---

① Ophir, kraina nie wiadoma; jedni domyślają się że to Hiszpanja; drudzy, że Indje, inni że Arabja i t. d.
② Hebr. Szeba, państwo na południu względem Palestyny (Mat. 12, 42), w Arabii szczęśliwej.
③ T. j. co uczynił dla imienia Pańskiego.
④ Przyjechała doświadczyć jego mądrości, podając mu różne wątpliwości, trudne do rozwiązania.
⑤ Zdziwienie ją niezmierne ogarnęło.
⑥ W hebr. Almuggim, drzewo nieznane, jedni mają za drzewo sandałowe, inni za hebanowe.

---

① Ob. wyżej 7, 2. nota.
② Błyszczącym.
③ Poręcze.
④ Prawie nie przywięzywano ceny.
⑤ Wulgata ma: simiae, małpy.
⑥ Pragnęła oglądać Salomona.
⑦ Jeźdźców, konnych żołnierzy.
⑧ Bogactwa, o jakich tu mowa, a któremi cieszyły się kiedyś i inne wschodnie państwa, pochodziły z kopalń, które dziś albo są nieznane, albo już dawno zostały wyczerpane.
⑨ Jedni mieszczą Koę w Arabii, inni w Egipcie.
⑩ Cug woźników, t. j. czwórka, quadriga.



63. SAMSON I DALILA. Sędz. 16, 17.

ROZDZIAŁ XI.

Salomon miał żon barzo wiele, dla których zgłupiał, bo go były odwróciły od Pana Boga, i wzbudził nań Pan Bóg nieprzyjaciele, Adada, Rasona, Jeroboama. Achias prorok rozerwał Królestwo, i dał dziesięć Pokolenia Jeroboamowi; Salomon, królowawszy 40 lat, umarł.

1. A król Salomon rozmiłował się niewiast cudzego rodu mnogich, i córki Pharaonowej, i Moabitek, i Ammonitek, i Idumeitek, i Sydonitek, i Hethejanek, *V. Mojż. 11, 16. Ekkli. 47, 21.*

2. Z narodów, o których rzekł Pan synom Izraelowym: Nie wnidziecie do nich, ani z nich nie wnidą do waszych: bo pewnie odwrócą serca wasze, że pójdziecie za ich bogami. Z temi tedy złączył się Salomon barzo gorącą miłością. *II. Mojż. 34, 16.*

3. I miał żon jako królowych siedm set, a nałożnic [1] trzysta: i odwróciły niewiasty serce jego.

4. A gdy już był stary, skażone jest serce jego przez niewiasty, że się puścił za Bogi cudzemi [2]: i nie było serce jego zupełne z Panem Bogiem jego [3], jako serce Dawida ojca jego.

5. Ale chwalił Salomon Astharthę [4] boginią Sydońską i Molocha [5] bałwana Ammońskiego.

6. I uczynił Salomon, co się nie podobało przed Panem, i nie wykonał, żeby chodził za Panem jako Dawid ociec jego.

7. Zbudował tedy Salomon Zbór Chamos [6] bałwanowi Moab na górze, która jest przeciw [7] Jeruzalem i Molochowi bałwanowi synów Ammon.

8. I tymże sposobem uczynił wszystkim żonam swym cudzoziemkam, które zapalały kadzidło i ofiarowały bogom swoim.

9. Przetoż się Pan rozgniewał na Salomona, że się odwróciło serce jego od Pana Boga Izraelowego, który mu się powtóre ukazał, *Wyżej 3, 5. 9, 2.*

10. I przykazał mu był o tem słowie, aby nie chodził za bogi cudzymi, a nie strzegł co mu Pan rozkazał.

11. Rzekł tedy Pan Salomonowi: Ponieważeś to miał u siebie, a nie strzegłeś przymierza mego i przykazań moich, któremci rozkazał, rozrywając rozerwę królestwo twoje, a dam je słudze twemu:

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię, dla Dawida ojca twego: z ręki syna twego rozerwę je. *Niżej 12, 5.*

13. Ani wszystkiego królestwa oderwę, ale pokolenie jedno [8] dam synowi twemu, dla Dawida sługi mego, i Jeruzalem którem obrał.

14. I wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adad Idumejczyka z narodu królewskiego, który był w Edom.

15. Bo gdy był Dawid w Idumejej [9], a Joab hetman wojska jachał był sprawować pogrzeb tym, którzy byli zabici i pobił wszystkę mężczyznę w Idumejej [1].

16. (Sześć bowiem miesięcy mieszkał tam Joab i wszystek Izrael, aż wytracił wszystkę mężczyznę w Idumejej).

17. Uciekł Adad sam i mężowie Idumczykowie z służebników ojca jego z nim, aby wszedł do Egiptu: a Adad był chłopiec mały.

18. A wybrawszy się z Madyan [2], przyszli do Pharan, i wzięli z sobą mężów z Pharan i weszli do Egiptu do Pharaona Króla Egiptskiego, który dał mu dom i żywność naznaczył, i ziemię poruczył.

19. I nalazł Adad łaskę przed Pharaonem barzo, tak, iż mu dał za żonę siostrę żony swej rodzoną Taphnes królowej.

20. I urodziła mu siostra Taphnes Genubath syna, i wychowała go Taphnes w domu Pharaonowym: i mieszkał Genubath u Pharaona z synmi jego.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z ojcy swemi, a iż umarł Joab hetman rycerstwa, rzekł Pharaonowi: Puść mię, że pójdę do ziemie mojej.

22. I rzekł mu Pharao: Czegóżci nie dostawa u mnie, że chcesz iść do ziemie twojej? A on odpowiedział: Niczego: ale proszę cię, abyś mię puścił.

23. Pobudził też nań [3] Bóg przeciwnika Razona syna Eliada, który był uciekł od Aderezera króla Soba pana swego: *II. Król. 8, 5. I. Par. 18, 5.*

24. I zebrał przeciw jemu męże, i stał się książęciem nad zbójcami, gdy je mordował Dawid: i poszli do Damaszku, i mieszkali tam, i uczynili go królem w Damaszku.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe: i to jest złe Adad, i nienawiść przeciw Izraelowi [4] a królował w Syryej.

26. Jeroboam też syn Nabath Ephratejczyk z Sareda, sługa Salomonów, którego matka była imieniem Sarwa, niewiasta wdowa, podniósł rękę przeciw królowi. *II. Par. 13, 6.*

27. A ta jest przyczyna powstania przeciw jemu, iż Salomon zbudował Mello, i wyrównał przepaść [5] miasta Dawida ojca swego.

28. A Jeroboam był mąż mocny i możny: a widząc Salomon, że młodzieniec był dowcipny i sprawny, uczynił go był przełożonym nad pobory wszystkiego domu Jozeph.

29. Stało się tedy onego czasu, że Jeroboam wyszedł z Jeruzalem, i nalazł go Ahias Silonitczyk prorok na drodze odziany płaszczem nowym: a było ich tylko dwa na polu. *II. Par. 10, 15.*

30. A wziąwszy Ahias płaszcz swój nowy, którym był odziany, rozdarł na dwanaście sztuk.

31. I rzekł do Jeroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk: bo to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ja rozedrę królestwo z ręki Salomonowej, a dam tobie dziesięcioro pokolenia.

---

[1] Żon drugorzędnych.
[2] Oddał się bałwochwalstwu.
[3] Nie było oddane całkowicie Bogu.
[4] Ob. Sędz. 2, 13.
[5] Ob. III. Mojż. 18, 21. Czyż można wierzyć, mówi Ś. Augustyn, aby Salomon, mąż tak mądry mógł sądzić, że cześć bałwanów jest do czegokolwiek przydatną? Bezwątpienia że nie. Lecz nie umiał się oprzeć niewiastom, które go do tego złego pociągnęły. Czy Salomon nawrócił się? Pismo Ś. nie mówi, Ojców ŚS. zdania także są podzielone. Ztąd nauka dla nas, że jakkolwiek bylibyśmy doskonałymi i z Bogiem połączonymi; zawsze jednak winniśmy się obawiać słabości swej.
[6] Ob. IV. Mojż. 21, 29.
[7] Na prawej, t. j. wschodniej stronie (Porówn. IV. Król. 23, 13); więc na górze Oliwnej, która z tego powodu nazywała się górą Obrażenia.
[8] Pokolenie Judy, z którym łączyło się pokolenie Benjamina, z powodu swego położenia. I temi to dwoma pokoleniami łączyli się Lewici i inni Izraelici, którzy nie chcieli się plamić czcią bałwochwalczą, w królestwie izraelskiem (10 pokoleń) ustanowioną.
[9] Porówn. II. Król. 8. 13. 14.

---

[1] Prawdopodobnie Edomici napadli na załogę zostawioną przez Dawida, wyrznęli ją i zostawili bez pogrzebu. Dla ukarania ich za to i dla pogrzebania zabitych, wysłał Dawid Joaba.
[2] Madian na pograniczu Idumei.
[3] Na Salomona.
[4] T. j. i (on był) złem Adada, przeciwnikiem jak Adad i nienawidził Izraela, równie jak Adad.
[5] W hebr.: i naprawiał szpary (pęknięcia murów) Mello. Prawdopodobnie wtedy to Jeroboam począł wyrzekać przeciw zbytkowi króla, i ciężkim podatkom, jakie na naprawę tych murów może były nałożone.

32. Lecz jedno pokolenie① zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla Jeruzalem miasta, którem obrał ze wszech pokoleni Izraelskich:

33. Przeto, że mię opuścił i chwalił Astharte boginią Sydońską, i Chamos boga Moab, i Molocha boga synów Ammon: a nie chodził drogami moimi, żeby czynił sprawiedliwość przedemną, i przykazania moje, i sądy jako Dawid ociec jego.

34. Ani odejmę wszystkiego królestwa z ręki jego, ale go zostawię Książęciem po wszystkie dni żywota jego, dla Dawida sługi mego, któregom obrał, który strzegł mandatów moich, i przykazań moich.

35. A wezmę królestwo z ręki syna jego, a dam tobie dziesięć pokolenia:

36. A synowi jego dam jedno pokolenie, aby została świeca Dawidowi② słudze memu po wszystkie dni przedemną w mieście Jeruzalem, którem obrał, aby tam było imię moje③.

37. A ciebie wezmę, i będziesz królował nad wszystkiem, czego żąda dusza twoja, i będziesz królem nad Izraelem.

38. Jeśli tedy będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, a będziesz czynił co prawo jest przedemną, strzegąc mandatów moich i przykazań moich, jako czynił Dawid sługa mój: będę z tobą, i zbuduję tobie dom wierny④, jakom zbudował dom Dawidowi, i dam tobie Izraela:

39. A utrapię⑤ nasienie Dawidowe dla tego, wszakże nie po wszystkie dni.

40. Chciał tedy Salomon zabić Jeroboama⑥: który wstał i uciekł do Egiptu do Sesak Króla Egiptskiego, i był w Egiptcie aż do śmierci Salomonowej.

41. A ostatek słów Salomonowych, i wszystko co czynił i mądrość jego: oto wszystko jest opisano w księgach słów dni Salomonowych⑦.

42. A dni, których królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem, czterdzieści lat jest.

43. I zasnął Salomon z ojcy swemi, i pogrzebion jest w mieście Dawida ojca swego, i królował Roboam syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XII.

Roboam, że usłuchał młodej rady, odstąpiło od niego dziesięcioro pokolenie, i był królem tylko nad dwojgiem, a Jeroboam nad dziesięciorgiem, który poczynił cielce na chwalenie.

1. I przyjachał Roboam do Sichem: bo się tam był zebrał wszystek Izrael, aby go królem uczynili⑧. *II. Par. 10, 1.*

2. Lecz Jeroboam syn Nabat, gdy jeszcze był w Egiptcie zbiegiem od oblicza króla Salomona, usłyszawszy o śmierci jego, wrócił się z Egiptu.

3. I posłali⑨, a wezwali go: Przyszedł tedy Jeroboam i wszystko zgromadzenie Izraelskie, i mówili do Roboam, rzekąc:

① Ob. wyżej w. 13. nota.
② Królewskie następstwo II. Król. 21, 17.
③ Chwalone i czczone.
④ Długotrwałem uczynię twoje potomstwo.
⑤ Upokorzę.
⑥ Który musiał to proroctwo opowiedzieć innym.
⑦ Księga ta zaginęła.
⑧ Obwołali.
⑨ Zwolennicy Jeroboama.

4. Ociec twój włożył na nas barzo ciężkie jarzmo: a tak ty teraz ulży trochę z rozkazowania ojca twego barzo twardego, i z jarzma barzo ciężkiego, które włożył na nas, a będziemyć służyć.

5. Który im rzekł: Idźcie aż do trzeciego dnia, a wróćcie się do mnie. A gdy odszedł lud,

6. Wszedł król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem ojcem jego, póki jeszcze był żyw, i rzekł: Co mi za radę dajecie, żebych odpowiedział ludowi temu?

7. Którzy mu rzekli: Jeśli dziś posłuszny będziesz ludowi temu, i posłużysz, i dasz miejsce prośbie ich, a będziesz do nich mówił łagodne słowa: będąć sługami po wszystkie dni.

8. Który opuścił radę starych, którą mu byli dali, i radził się młodzieńców, którzy z nim wychowani byli, i stawali przed nim,

9. I rzekł do nich: Co mi za radę dajecie, abych odpowiedział ludowi temu, którzy mi mówili: Ulży jarzma, które ociec twój włożył na nas?

10. I rzekli mu młodzieńcy, którzy z nim wychowani byli. Tak powiesz ludowi temu, którzy mówili do ciebie, rzekąc: Ociec twój obciążył jarzmo nasze, a ty pofolguj nam. Tak rzeczesz do nich: Namniejszy palec mój mięższy① jest niźli grzbiet ojca mego.

11. A teraz ociec mój włożył na was jarzmo ciężkie, a ja przyłożę na jarzmo wasze: ociec mój chlustał was biczmi, a ja was będę chlustał basałykami②.

12. Przyszedł tedy Jeroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, jako im był król powiedział, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział król ludowi srogo, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. I mówił do nich według rady młodzieńców, rzekąc: Ociec mój obciążył jarzmo wasze, a ja przyłożę do jarzma waszego: ociec mój chlustał was biczmi, a ja was chlustać będę basałykami.

15. I nie pozwolił król ludowi: bo się był Pan odwrócił od niego, aby wzbudził słowo swe, które był rzekł w ręce Achiasza Silonitczyka do Jeroboama syna Nabat. *Wyżej 11, 31.*

16. Widząc tedy lud, że ich król nie chciał wysłuchać, odpowiedział mu, rzekąc: Cóż my za dział mamy w Dawidzie? abo, co za dziedzictwo w synie Izai③? idź do przybytków twoich Izraelu, teraz patrz domu swego Dawidzie. I odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad synmi Izraelowymi, którzykolwiek mieszkali w mieściech Juda, królował Roboam.

18. Posłał tedy król Roboam Adurama, który był nad pobory, i ukamionował go wszystek lud Izraelski, i umarł. A król Roboam corychlej wsiadł na wóz i uciekł do Jeruzalem:

19. I odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia dzisiejszego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Jeroboam, posłali i przyzwali go zgromadziwszy się, i uczynili go królem nad wszystkim Izraelem: ani szedł żaden za domem Dawidowym, oprócz samego pokolenia Juda④.

① Grubszy.
② Basałyki, bicze, czyli dyscypliny z kolcami.
③ Cóż nas obchodzi Dawid i rodzina jego? Odłączmy się od niego!
④ Juda i Benjamin. Ob. w. nast. i wyż. 11, 13.

21. I przyjachał Roboam do Jeruzalem, i zgromadził wszystek dom Judzki, i pokolenie Benjaminowe: sto i ośmdziesiąt tysięcy przebranych mężów rycerskich, aby walczyli przeciw domowi Izraelskiemu, a przywrócili Królestwo Roboamowi synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Pańskie do Semeja męża Bożego, rzekąc: *II. Par. 12, 15. 11, 2.*

23. Mów do Roboama syna Salomonowego króla Judzkiego, i do wszego domu Judzkiego, i Benjaminowego, i do innego ludu, rzekąc:

24. To mówi Pan: Nie chodźcie, ani walczcie z bracią swą z synmi Izraelowymi: niech się wróci mąż do domu swego: bo to słowo odemnie się stało. Usłuchali mowy Pańskiej, i wrócili się z drogi, jako im Pan był przykazał.

25. A Jeroboam zbudował Sichem na górze Ephraim, i mieszkał tam: a wyszedszy z onąd zbudował① Phanuel.

26. I rzekł Jeroboam w sercu swojem: Teraz się wróci Królestwo do domu Dawidowego,

27. Jeśli będzie chodził ten lud, aby czynił ofiary w domu Pańskim w Jeruzalem: i obróci się serce ludu tego do pana swego Roboama króla Judzkiego, i zabiją mię, i wrócą się do niego.

28. I wymyśliwszy radę uczynił dwa cielca złote②, i rzekł im: Nie chodźcie już więcej do Jeruzalem: Oto bogowie twoi③ Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egiptskiej.

29. I postawił jednego w Bethel, a drugiego w Dan④.

30. I stało się to słowo grzechem: bo chodził lud kłaniać się cielcowi, aż do Dan.

31. I poczynił zbory na wyżynach, i ofiarowniki z poślednich ludu⑤, którzy nie byli z synów Lewi. *II. Par. 11, 15.*

32. I ustawił dzień uroczysty miesiąca ósmego, piętnastego dnia miesiąca, na kształt święta, które obchodzono w pokoleniu Judy⑥. I wstępując do ołtarza, także uczynił w Bethel, żeby ofiarował cielcom, które był poczynił: i postanowił w Bethel ofiarowniki wyżyn, które był poczynił.

33. I wstąpił do ołtarza, który był zbudował w Bethel, piętnastego dnia miesiąca ósmego, który był wymyślił z serca swego: i uczynił święto uroczyste synom Izraelowym, i wstąpił do ołtarza, aby zapalił kadzidło.

ROZDZIAŁ XIII.

Mąż Boży prorokował w Bethel o skażeniu bałwochwalstwa, król Jeroboam wezwał go ku obiadu, a on nie chciał jeść, potem fałeszne zwiódł proroka, że u niego, jadł, Lew proroka Bożego udawił, i pogrzebion.

1. Alić oto mąż Boży⑦ przyszedł z Juda w mowie⑧ Pańskiej do Bethel, gdy Jeroboam stał przy ołtarzu i rzucał kadzidło.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi w mowie Pańskiej, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, to mówi Pan: Oto się syn narodzi domowi Dawidowemu, imieniem Joziasz, a będzie na tobie ofiarował ofiarowniki wyżyn, którzy teraz na tobie kadzidło zapalają, i kości człowiecze będzie na tobie palił①.

3. I dał dnia onego znak, mówiąc: Ten będzie znak②, który Pan powiedział: Oto się ołtarz rozpadnie, i wysypie się popiół, który jest w nim.

4. A gdy usłyszał król mowę męża Bożego, którą był zawołał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą z ołtarza, mówiąc: Poimajcie go. I uschła ręka jego, którą był nań wyciągnął: i nie mógł jej przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, i wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był przepowiedział mąż Boży słowem Pańskiem.

6. I rzekł król do męża Bożego: Proś oblicza Pana Boga twego, i módl się za mną, aby mi się wróciła ręka moja. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i stała się jako pierwej była.

7. I rzekł król do męża Bożego: Pódź zemną do domu na obiad, i dam ci upominki③.

8. I odpowiedział mąż Boży królowi: Byś mi dał połowicę domu twego, nie pójdę z tobą. ani będę jadł chleba, ani pił wody na tem miejscu:

9. Bo mi tak rozkazano słowem Pana rozkazującego: Nie będziesz jadł ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Poszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się drogą, którą był przyszedł do Bethel.

11. A prorok niejaki stary④ mieszkał w Bethel, do którego przyszli synowie jego, i powiedzieli mu wszystkie sprawy, które był uczynił mąż Boży onego dnia w Bethel: i słowa, które mówił do króla opowiedzieli ojcu swemu.

12. I rzekł im ociec ich: którą drogą poszedł? ukazali mu synowie jego drogę, którą był poszedł mąż Boży, który był przyszedł z Juda.

13. I rzekł synom swoim: Osiodłajcie mi osła: Którzy gdy osiodłali, wsiadł,

14. I jachał za mężem Bożym, i nalazł go siedzącego pod therebinthem, i rzekł mu: Tyżeś jest mąż Boży, któryś przyszedł z Juda? Odpowiedział on: Jam jest.

15. I rzekł do niego: Pódź zemną do domu, żebyś jadł chleb.

16. Który rzekł: Nie mogę się wrócić ani iść z tobą, ani będę jadł chleba, ani pił wody na tem miejscu:

17. Bo mówił do mnie Pan słowem Pańskiem rzekąc: Nie będziesz jadł tam chleba, ani pił wody, ani się wrócisz drogą, którą pójdziesz.

18. Który mu rzekł: I jam jest prorok podobny tobie: i Anioł mi mówił słowem Pańskiem, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, że zje chleba i napije się wody. Zdradził go,

19. I wrócił z sobą: a tak jadł chleb w domu jego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wrócił.

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł

---

① Ufortyfikował.
② Zakazane prawem II. Mojż. 20, 4.
③ Oto Bóg twój! Liczba mnoga wyraża uszanowanie.
④ Bethel na południu. Dan na północy królestwa Izraelskiego.
⑤ Nie z pokolenia Lewi.
⑥ Święto namiotów uroczyste należało obchodzić siódmego miesiąca (III. Mojż. 23, 34); Jeroboam zaś przeniósł je na ósmy miesiąc; może dla tego, że w jego królestwie, jako więcej ku północy wysuniętem, płody dojrzewały później niż na południu.
⑦ Prorok.
⑧ Z rozkazem i mocą pańską...

① Sprawdzenie tego proroctwa ob. IV. Król. 23, 16—28.
② Cud, na potwierdzenie, że powyższe proroctwo od Boga pochodzi.
③ Chciał go przekupić i do swych widoków nakłonić.
④ Jedni mają go za prawdziwego, inni za fałszywego proroka.

z Judy, rzekąc: To mówi Pan: Żeś nie był posłuszen ust Pańskich, a nie strzegłeś przykazania, któreć przykazał Pan Bóg twój:

22. I wróciłeś się i jadłeś chleb i piłeś wodę na miejscu, na którem ci rozkazał, abyś nie jadł chleba ani pił wody, nie będzie wniesione ciało twoje do grobu ojców twoich.

23. A gdy się najadł i napił, osiodłał osła swego prorokowi, którego był wrócił.

24. Który gdy odjechał, potkał go lew na drodze, i zabił, i było ciało jego porzucone na drodze: a osieł stał wedle niego, a lew stał przy ciele.

25. A oto mężowie mimo idąc ujrzeli ciało porzucone na drodze, i lwa stojącego przy ciele: i przyszli i rozgłosili w mieście, w którym on stary prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży jest, który nie był posłuszny ustam Pańskim, i dał go Pan lwowi, i złamał go i zabił według słowa Pańskiego, które mu mówił.

27. I rzekł do synów swoich: Osiodłajcie mi osła: Którzy gdy osiodłali

28. I on odjachał, nalazł ciało jego porzucone na drodze, a osła i lwa stojące przy ciele: nie jadł lew ciała, ani obraził osła.

29. Wziął tedy prorok ciało męża Bożego, i włożył je na osła, i wróciwszy się wniósł do miasta proroka starego, aby go opłakał.

30. I pochował ciało jego w grobie swym, i płakali go, Ach, Ach bracie mój.

31. A gdy go opłakali, rzekł do synów swoich: Gdy umrę, pogrzebcie mię w grobie, w którym mąż Boży pogrzebion jest: podle kości jego położcie kości moje.

32. Bo zapewne przyjdzie mowa, którą opowiedział① słowem Pańskiem przeciw ołtarzowi, który jest w Bethel, i przeciw wszystkim zborom wyżyn, które są w mieściech Samaryej.

33. Po tych słowach nie nawrócił się Jeroboam od drogi swej złościwej, ale przeciwnym obyczajem naczynił z napodlejszych ludzi ofiarowników wyżyn: ktokolwiek chciał, napełniał rękę swą i stawał się ofiarownikiem wyżyn.

34. I dla tej przyczyny zgrzeszył dom Jeroboamów i wywrócon jest i wygładzon z ziemie.

ROZDZIAŁ XIV.

Achias prorok żonie Jeroboamowej prorokuje przyszłe a złe rzeczy, o śmierci Jeroboamowego syna, i samego; o Nadabie Królu, o grzechach Judzkich, przez które Pan nieprzyjaciela na nie przypuścił, który wyłupił Kościół Boży w Jeruzalem. O śmierci Roboama i namiastku jego.

1. W onym czasie rozniemógł się Abia syn Jeroboamów.

2. I rzekł Jeroboam żenie swej: Wstań, a odmień szaty, aby cię nie poznano, żeś żona Jeroboamowa: a idź do Silo, gdzie jest Achias prorok, który mi powiedział, żem miał królować nad tym ludem. *Wyżej 11, 31.*

3. Weźmi też w rękę twą dziesięcioro chleba i placek, i faskę miodu, a idź do niego: on tobie bowiem oznajmi co się stanie dziecięciu temu.

① Ob. wyżej w. 2.

4. Uczyniła żona Jeroboamowa jako był rzekł: i wstawszy poszła do Silo, i przyszła do domu Achiasowego: lecz on nie mógł widzieć, bo mu oczy były zaszły od starości.

5. I rzekł Pana do Achiasa: Oto żona Jeroboamowa wchodzi, aby się ciebie radziła o synie swym, który choruje. To a to będziesz jej mówił. Gdy tedy ona wchodziła, i nie pokazowała się być tą którą była,

6. Usłyszał Achias szłapanie nóg jej wchodzącej we drzwi, i rzekł: Wnidź żono Jeroboamowa: przecz się inszą czynisz, a jam posłan do ciebie srogi poseł.

7. Idź a rzecz Jeroboamowi: To mówi pan Bóg Izraelów: Iżem cię wywyższył z pośrodku ludu, i dałem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim:

8. I rozerwałem Królestwo domu Dawidowego, i dałem je tobie, a nie byłeś jako sługa mój Dawid, który strzegł przykazania mego, i chodził za mną ze wszystkiego serca swego, czyniąc co się przed oczyma memi podobało:

9. Aleś czynił złe nadewszystkie, którzy przed tobą byli, i naczyniłeś sobie bogów cudzych i litych, abyś mię ku gniewu pobudził, a mnieś zarzucił w tył sobie:

10. Przetoż oto ja przywiodę złe na dom Jeroboamów, i wytracę z Jeroboama mokrzącego na ścianę① i zaknionego, i ostatecznego w Izraelu: i wymiotę ostatki domu Jeroboamowego, jako wymiatają gnój aż do czysta. *Niżej 15, 29.*

11. Którzy z Jeroboam umrą w mieście, psy ich zjedzą: a którzy umrą na polu, zjedzą je ptacy powietrzni: bo Pan powiedział.

12. A tak ty wstań, a idź do domu twego: a w samem weściu nóg twoich w miasto, umrze dziecię,

13. A będzie go płakał wszystek Izrael, i pogrzebie, ten sam bowiem wniesion będzie z Jeroboam do grobu, iż się nad nim nalazła mowa dobra od Pana Boga Izraelowego, w domu Jeroboam.

14. Lecz postanowi sobie Pan króla nad Izraelem, który wytraci dom Jeroboamów tego dnia, i tego czasu:

15. I porazi Pan Bóg Izraela, jako się zwykła chwiać trzcina na wodzie: a wyrwie Izraela z ziemie tej dobrej, którą dał ojcom ich, i wywieje je za Rzekę: bo sobie naczynili gajów, aby rozdraźnili Pana.

16. I wyda Pan Izraela dla grzechów Jeroboamowych, który zgrzeszył, i ku zgrzeszeniu przywiódł Izraela.

17. Wstała tedy żona Jeroboamowa i poszła, i przyszła do Thersa: a gdy wstępowała na próg domu, dziecię umarło,

18. I pogrzebli je. I płakał go wszystek Izrael według mowy Pańskiej, którą mówił w ręku sługi swego Ahiasa Proroka.

19. A ostatek słów Jeroboam, jako walczył, i jako królował, oto napisano jest w księgach słów dni królów Izraelskich②.

20. A dni, których królował Jeroboam, dwadzieścia i dwie lecie są: i zasnął z ojcy swemi, i królował Nadab syn jego miasto niego.

21. Lecz Roboam syn Salomonów królował w Judzie. Czterdzieści lat i jedno miał Roboam, gdy począł królować: siedmnaście lat królował w Jeruzalem mieście, które obrał Pan, aby tam położył imię swoje, ze wszech pokole-

① Aż do ostatniego niewolnika.
② Księga ta zaginęła.



64. ŚMIERĆ SAMSONA. Sędz. 16, 30.

ni Izraelskich. A imię matki jego Naama Ammanitka. *II. Par. 12, 13.*

22. I uczynił Judas złość przed Panem, i rozgniewali go, nad wszystko co byli uczynili ojcowie ich w grzechach swych, któremi grzeszyli.

23. Bo i ci nabudowali sobie ołtarzów i bałwanów, i gajów na każdym pagórku wysokim, i pod każdem drzewem gałęzistem:

24. Ale i niewieściuchowie byli w ziemi, i czynili wszystkie obrzydłości poganów, które starł Pan przed obliczem synów Izraelowych.

25. Piątego roku królestwa Roboam przyciągnął Sesak król Egiptski do Jeruzalem,

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby Królewskie, i wszystko rozszarpał: i tarcze złote, które był sprawił Salomon:

27. Miasto, których poczynił król Roboam tarcze miedziane, i dał je w ręce przełożonym tarczników, i tym, którzy na straży byli przede drzwiami domu królewskiego.

28. A gdy wchodził król do domu Pańskiego, nosili je ci, którzy mieli urząd wprzód chodzenia, a potem odnosili do zbrojownie tarczników.

29. A ostatek mów Roboamowych, i wszystko co czynił, oto napisano w księgach mów dni królów Juda.

30. I była wojna między Roboam a Jeroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowem: a imię matki jego Naama Ammanitka: i królował Abiam syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

Abia królował nad ludem Judzkim, ten był złym, po śmierci jego królował Syn jego Asa, ten też umarł i stanął na jego miejscu Jozaphat dobry, Król też Izraelski Nadab umarł, a po nim królował Baaza, ten ze wszystkim rodem Jeroboamowym zginął.

1. Ośmnastego tedy roku królestwa Jeroboama syna Nabat, królował Abiam nad Judą.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem: imię matki jego Maacha córka Abessalom①. *II. Par. 13, 2.*

3. I chodził we wszystkich grzechach ojca swego, które był uczynił przed nim, ani serce jego było doskonałe z Panem Bogiem swoim, jako serce Dawida ojca jego.

4. Ale dla Dawida dał mu Pan Bóg jego świecę w Jeruzalem, aby wzbudził syna jego po nim, i utwierdził Jeruzalem: *Wyżej 11, 36.*

5. Przeto, że czynił Dawid prawość przed oczyma Pańskimi, a nie ustępował od wszystkiego, co mu był rozkazał po wszystkie dni żywota swego, wyjąwszy mowę② Uryasza Hethejczyka. *II. Król. 11, 4.*

6. Wszakże jednak była wojna③ między Roboamem, a Jeroboamem przez wszystek czas żywota jego④.

7. Ale ostatek mów Abiam, i wszystko co czynił, zali to nie jest opisano w księgach słów dni królów Juda? I była wojna między Abiam a między Jeroboamem. *II. Par. 13, 3.*

8. I zasnął Abiam z ojcy swemi, i pogrzebli go w mie-

① Abessalom, jest to samo imię co Absalom; tu jednak nie znaczy syna Dawidowego, lecz jest drugiem imieniem Uriela z Gabaa. Maacha zaś ta nazywa się także Michają.
② Czyn względem....
③ Która poprzednio toczyła się....
④ Abiama.

ście Dawidowem: i królował Asa syn jego miasto niego. *II. Par. 14, 1.*

9. Roku tedy dwudziestego Jeroboama króla Izraelskiego królował Asa król Juda:

10. A czterdzieści i jeden rok królował w Jeruzalem. Imię matki ① jego Maacha, córka Abessalom.

11. I czynił Asa prawość przed oczyma Pańskiemi jako Dawid ociec jego:

12. I zniósł niewieściuchy z ziemie, i wyczyścił wszystkie plugastwa bałwańskie, których byli naczynili ojcowie jego.

13. Nad to i Maachę matkę swą złożył, aby nie była księżną w ofiarach Priapa i w gaju jego, który była poświęciła: i zburzył jaskinią jego, i potłukł bałwan nasprosniejszy, i spalił u potoka Cedron:

14. Ale wyżyn nie zrzucił②. Wszakże serce Asa doskonałe było z Panem po wszystkie dni jego③:

15. I wniósł to co był ociec jego poświęcił i ślubował do domu Pańskiego, srebro i złoto i naczynia. *II. Par. 15, 18.*

16. A wojna była między Asą i Baasą królem Izraelskim po wszystkie dni ich.

17. Przyciągnął też Baasa król Izraelski na Judę, i budował Rama, aby żaden nie mógł wyniść albo wniść z strony Asy króla Judzkiego. *II. Par. 16, 1.*

18. Wziąwszy tedy Asa wszystko srebro i złoto, które było zostało w skarbiech domu Pańskiego i w skarbiech domu królewskiego, i dał je w ręce sług swoich: i posłał do Benadad syna Tabremon syna Hezion, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze jest między mną a tobą, i między ojcem moim a ojcem twoim: przetom ci posłał dary, srebro i złoto: a proszę, abyś przyszedł i zrzucił przymierze, które masz z Baasą Królem Izraelskim, i żeby odciągnął odemnie.

20. Przyzwoliwszy Benadad królowi Asa, posłał hetmany wojska swego na miasta Izraelskie, i porazili Ahion, i Dan i Abel dom Maacha i wszystkę Cenneroth, to jest wszystkę ziemię Nephthali.

21. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama, i wrócił się do Thersa.

22. A król Asa posłał poselstwo po wszystkiej ziemi Judzkiej, mówiąc: Żaden niech nie będzie wymówiony. I pobrali kamienie z Rama i drzewo jego, którem budował Baasa, i zbudował z nich król Asa Gabaa Benjamin i Maspha.

23. A ostatek wszystkich mów Asa i wszystkie męztwa jego, i wszystko co czynił, i miasta, które zbudował, izaliż te nie są napisane w księgach słów dni królów Juda? Wszakże czasu starości swej chorował na nogi.

24. I zasnął z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida ojca swego. I królował Jozaphat syn jego miasto niego. *II. Par. 17, 1.*

25. A Nadab syn Jeroboam królował nad Izraelem roku wtórego Asa króla Judzkiego: i królował nad Izraelem dwie lecie.

① Czyli babki.
② Na wyżynach niektórych, przed wybudowaniem świątyni Salomonowej, składano ofiary Bogu prawdziwemu. Zwyczaj ten pozostał i później. Ztąd niema żadnej sprzeczności między tym tekstem a II. Par. 14, 2. W tem ostatniem miejscu jest mowa o wyżynach poświęconych bałwanom pogańskim, i to jest zgodne z niniejszym rozdz. w. 13. Wiersz zaś 14 tutaj mówi o wyżynach Bogu poświęconych. Zdaje się, że Aza nie od razu zniósł cześć bałwanów, z powodu licznego stronnictwa Maachy; dopiero utwierdziwszy się na tronie, przez zwycięztwo nad Zarą królem Etjopji (II. Par. 14, 10—14) i odnowiwszy uroczyście przymierze z Bogiem (tam. 15, 9—13) usunął Maachę i bałwochwalstwo.
③ Mowa tu tylko o wierze jego: bo grzeszne uczynki jego ob. II. Par. r. 16.

26. I czynił złość przed oczyma Pańskiemi, i chodził drogami ojca swego, i w grzechach jego, któremi do grzechu przywiódł Izraela.

27. Ale Baasa syn Achiasza z domu Issachar był mu na zdradzie, i zabił go w Gebbethon, które jest miasto Philistyńskie: bo Nadab i wszystek Izrael oblegli byli Gebbethon.

28. Zabił go tedy Baasa roku trzeciego Asa króla Judzkiego, i królował miasto niego.

29. A gdy królował, wymordował wszystek dom Jeroboamów: nie zostawił i jednej dusze z nasienia jego, aż go wygładził według słowa Pańskiego, które mówił w ręce sługi swego Achiasza Silonitczyka. *Niżej 21, 22. Wyżej 14, 10.*

30. Dla grzechów Jeroboamowych, któremi grzeszył, i któremi był o grzech przyprawił Izraela①: i dla przestępstwa, którem był rozdrażnił Pana Boga Izraelowego.

31. A ostatek mów Nadab, i wszystko co czynił, izali to nie jest napisano w księgach słów dni królów Izraelskich?

32. I była wojna między Asą i Baasą królem Izraelskim po wszystkie dni ich.

33. Roku trzeciego Asa króla Judzkiego królował Baasa syn Achiów nad wszystkim Izraelem w Thersa, dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złość przed Panem, i chodził w drodze Jeroboamowej, i w grzechach jego, któremi ku grzeszeniu przywiódł Izraela.

ROZDZIAŁ XVI.

Posłan Jehu prorok do Baasy z proroctwem, on go zabił, sam potem też zabit, po jego śmierci syn jego królował, i inni aż do Achaba złego, za którego znowu budowano Jerycho, Achiel, i Bethel.

1. I stała się mowa Pańska do Jehu syna Hanani przeciw Baasa, mówiąc:

2. Dla tego, iżem cię wyniósł z prochu i postanowiłem cię książęciem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogą Jeroboamową i wprawiłeś w grzech lud mój Izraelski, abyś mię rozdrażnił w grzechach ich:

3. Oto ja poznę poślednie Baasa i poślednie domu jego: a uczynię dom twój jako dom Jeroboam syna Nabatowego②.

4. Kto umrze z Baasa w mieście, psy go zjedzą: a kto umrze z niego na polu, zjedzą go ptacy powietrzni. *Wyżej 14, 11.*

5. A ostatek mów Baasa, i cokolwiek czynił, i wojny jego, izali nie napisano jest w księgach słów dni, królów Izraelskich?

6. Zasnął tedy Baasa z ojcy swemi, i pogrzebion jest w Thersa: i królował Ela syn jego miasto niego.

7. A gdy w ręce Jehu syna Hanani proroka stało się słowo Pańskie przeciw Baasa, i przeciw domowi jego, i przeciw wszemu złemu, które był uczynił przed Panem, żeby go rozdrażnił sprawami rąk swoich, aby się stał jako dom Jeroboamów: dla tej przyczyny zabił go, to jest Jehu syna Hanani proroka①.

8. Roku dwudziestego szóstego Asa króla Judzkiego, królował Ela syn Baasa nad Izraelem w Thersa dwie lecie.

9. I podniósł wojnę przeciw niemu sługa jego Zambry hetman nad połowicą jezdnych: a Ela był w Thersa pijąc, i pijany w domu Arsa starosty Thersa.

10. Wpadszy tedy Zambry, uderzył i zamordował go, roku dwudziestego siódmego Asa króla Judzkiego, i królował miasto niego. *IV. Król. 9, 31.*

11. A gdy królestwo otrzymał, i usiadł na stolicy jego, wybił wszystek dom Baasa, (i nie zostawił z niego mokrzącego na ścianę) i powinne i przyjacioły jego.

12. I wygładził Zambry wszystek dom Baasa według słowa Pańskiego, które był mówił do Baasa w ręce Jehu proroka.

13. Dla wszystkich grzechów Baasa i grzechów Ela syna jego, którzy grzeszyli i o grzech przyprawili Izraela, pobudzając Pana Boga Izraelowego nikczemnościami swemi.

14. A ostatek mów Ela, i wszystko co czynił, izali to nie jest napisano w księgach słów dni królów Izraelskich?

15. Roku dwudziestego siódmego Asa króla Judzkiego: królował Zambry siedm dni w Thersa: a wojsko było obległo Gebbethon miasto Philistyńskie.

16. A gdy się dowiedziało, że Zambry wojnę podniósł i zabił króla, uczynił sobie wszystek Izrael królem Amry, który był hetmanem wojska nad Izraelem onego dnia w obozie.

17. Odciągnął tedy Amry, i wszystek Izrael z nim od Gebbethon, i oblegli Thersa.

18. A widząc Zambry, że miało być dobyte miasto, wszedł do pałacu, i spalił się z domem królewskim: i umarł.

19. W grzechach swoich, któremi grzeszył czyniąc złość przed Panem, i chodząc w drodze Jeroboam, i w grzechu jego, którym o grzech przyprawił Izraela.

20. A ostatek mów Zambrego, i zdrad jego, i okrucieństwa, izali to nie jest opisano w księgach słów dni królów Izraelskich?

21. Rozerwał się tedy lud Izraelski na dwie części: połowica ludu szła za Thebni synem Gineth, żeby go postanowiła królem: a połowica za Amry.

22. I przemógł lud, który był za Amrym, nad ludem, który szedł za Thebni synem Gineth: i umarł Thebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego pierwszego Asy króla Judzkiego królował Amry nad Izraelem dwanaście lat: w Thersie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samariej u Semera za dwa talenty srebra: i zbudował ją, i nazwał imię miasta, które zbudował, po imieniu Semera pana góry, Samarią.

25. A Amry złość czynił przed oczyma Pańskimi, i sprawował się nie cnotliwie nad wszystkie którzy przed nim byli.

26. I chodził we wszystkich drogach Jeroboama syna

---

① Do bałwochwalstwa przyprowadził. Wyżej 14, 28.
② Ob. niżej w. 11.

① Ostatnich wyrazów: to jest Jehu syna Hanani proroka — niema w hebr. I rzeczywiście zdaje się, że Jehu nie był zabity; gdyż w kilkanaście lat później prorok Jehu, syn Hananiego upominał Jozafata, króla judzkiego. II. Par. 19, 2. 3. W hebrajskim tekscie niniejszy wiersz (16, 7.) brzmi: I także do Jehu syna Hanani proroka stało się słowo Pańskie o Baazie i domu jego i nad wszelkiem złem, jakie uczynił w oczach Pańskich, do gniewu Go (Pana) pobudzając dziełami rąk swoich (bałwanami), aby się stał (Baaza), jako dom Jeroboama, i za co go zabił. Ostatnie słowa można rozumieć: że Bóg przez rękę Baazy ukarał dom Jeroboama; albo że Baazę spotkała ta sama kara za to, iż grzechu Jeroboamowego (bałwochwalstwa) nie zaprzestał.

Nabat, i w grzechach jego, któremi w grzech wprawił Izraela: aby draźnił Pana Boga Izraelowego w nikczemnościach ① swych.

27. A ostatek mów Amrego, i wojny jego, które czynił, izali to nie jesto pisano w księgach słów dni królów Izraelskich?

28. I zasnął Amry z ojcy swemi, i pogrzebion jest w Samariiej: i królował Achab syn jego miasto niego. A Achab syn Amry królował nad Izraelem roku trzydziestego ósmego Asa króla Judzkiego.

29. I królował Achab syn Amry nad Izraelem w Samariiej dwadzieścia i dwie lecie.

30. I czynił Achab syn Amry złość przed oczyma Pańskiemi nadewszystkie, którzy przed nim byli.

31. I nie dosyć mu było, że chodził w grzechach Jeroboam syna Nabat: nadto pojął żonę Jezabel córkę Ethbaal króla Sydońskiego. I szedł i służył Baalowi, i kłaniał się mu.

32. I postawił ołtarz Baalowi we zborze Baalowym, który był zbudował w Samariiej.

33. I nasadził gaj: i przyczynił Achab w uczynku swym draźniąc Pana Boga Izraelowego nadewszystkie króle Izraelskie, którzy przed nim byli.

34. Za czasów jego Hiel z Bethela zbudował Jerycho: na Abiram pierworodnym swym założył je, a na Segubie ostatnim swym postawił bramy jego: według słowa Pańskiego, które powiedział w ręce Jozue syna Nun. *Joz. 6, 26.*

ROZDZIAŁ XVII.

Eliasz zawarł niebo, że deszcz nie szedł przez trzy lata, żywili go krucy naprzód, potem niewiasta Sarephta, którejto mąki nigdy nie ubywało, ani oleju, umarłego syna jej wskrzesił z umarłych.

1. I rzekł Eliasz Tesbytczyk z obywatelów Galaad ② do Achaba: Żywie Pan Bóg Izraelów, przed którego oblicznością stoję, jeśli będzie przez te lata rosa i deszcz, jedno według słów ust moich ③. *Łuk. 4, 25. Ekkli. 48, 1. Jak. 5, 17.*

2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odejdź ztąd, a idź na wschód słońca, i skryj się w Potoku Karith, który jest przeciw Jordanowi.

4. I tam z Potoka pić będziesz, a krukom rozkazałem, aby cię tam żywili.

5. Poszedł tedy i uczynił według słowa Pańskiego: a szedszy usiadł w Potoku Karith, który jest przeciw Jordanowi.

6. Krucy też przynosili mu chleb i mięso poranu, także chleb i mięso w wieczór, a pił z Potoka.

7. A po dniach wysechł potok: bo nie spadł był deszcz na ziemię.

8. Stała się tedy mowa Pańska do niego, mówiąc:

9. Wstań a idź do Sarephta Sydończyków, i będziesz tam mieszkał: bom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Wstał i poszedł do Sarephta. A gdy przyszedł do bramy miejskiej, ukazała mu się niewiasta wdowa zbierająca drewka, i zawołał jej, i rzekł do niej: Daj mi trochę wody w naczyniu, że się napiję. *Łuk. 4, 26.*

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę i skibkę chleba w ręce twojej.

12. Która odpowiedziała: Żywie Pan Bóg twój, żeć nie mam chleba, jedno jako garść wziąć w się może mąki w garncu, a troszkę oliwy w bańce: oto zbieram dwie drewnie, żebym weszła i uczyniła go sobie i synowi swemu, żebyśwa jadła i pomarła ①.

13. Do której rzekł Eliasz: Nie bój się, ale idź, a uczyń jakoś rzekła: wszakże mnie pierwej uczyń z tej trochy mąki podpłomny chleb mały, i przynieś do mnie: a sobie i synowi swemu potem uczynisz.

14. A to mówi Pan Bóg Izraelów: Garniec mąki nie ustanie, ani bańki oliwy nie ubędzie, aż do dnia, którego Pan da deszcz na ziemię.

15. Która poszła i uczyniła według słowa Eliaszowego: i jadł on i ona i dom jej:

16. I od onego dnia garniec mąki nie ustał, i bańki oliwy nie ubyło według słowa Pańskiego, które był rzekł w ręce Eliasza.

17. I stało się potem, rozniemógł się syn niewiasty gospodynie, a była niemoc barzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Rzekła tedy do Eliasza: Co mnie i tobie mężu Boży? wszedłeś do mnie, aby wspomniane były nieprawości moje, a żebyś zabił syna mego ②?

19. I rzekł do niej Eliasz: Daj mi syna twego. I wziął go z jej łona, i niósł go na salę ③, gdzie, sam mieszkał, i położył na łóżku swojem.

20. I wołał do Pana, i rzekł: Panie Boże mój, jeszcześ i wdowę, u której się ja jakokolwiek żywię utrapił, abyś zabił syna jej?

21. I rozciągnął się, i mierzył się na dziecięciu trzykroć ④, a wołał do Pana, i rzekł: Panie Boże mój, niech się proszę wróci dusza dziecięcia tego do wnętrzności jego.

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszów, i wróciła się dusza dziecięcia weń i ożyło.

23. I wziął Eliasz dziecię, i zniósł je z sale na dół i dał matce jego, i rzekł jej: Otóż żywie syn twój.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem w tem doznała, żeś ty jest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich jest prawdziwe.

ROZDZIAŁ XVIII.

Eliasz uczynił, że deszcz spadł na ziemię, Abdias sto Proroków żywił czasu głodu, Ofiary ofiarowali Księża Bałwańscy, i Eliasz też. Eliaszowę ofiarę ogień z nieba zapalił, a bałwańskich nie; Eliasz pobił proroki bałwańskie, a deszcz uczynił.

1. A po wielu dni stało się słowo Pańskie, do Eliasza roku trzeciego ⑤, mówiąc: Idź a ukaż się Achabowi, że dam deszcz na ziemię.

---

① Bałwanach.

② Miasto Thesbi, z którego pochodził Eliasz, leżało z tamtej strony Jordanu, gdzie była ziemia Galaad. Według powszechnego zdania Ojców śś., był Eliasz na czele szkoły prorockiej (Porówn. 1. Król. 10, 5.) i żył w dziewictwie.

③ Jest to zakończenie upomnienia, danego Achabowi.

① Żebyśmy pomarli z głodu.

② Jakoby mówiła: "Światło twej świątobliwości odkrywa moje grzechy, które już były zakryte." Nie składa ona swego nieszczęścia na proroka, lecz na swoje grzechy. Theodoret.

③ Na dach domu. Porówn. Sędz. 3, 20. IV. Król. 4, 10.

④ Z polecenia Bożego, aby zmysłowo wyrazić wielką tajemnicę, powołanie narodów do życia. Narody bowiem były pogrążone w cieniu śmierci, w grzechu; lecz Bóg wskrzesił je, gdy zniżył się do nich, i zmierzył się na nich (do ich nędzy się zastosował). Troiste mierzenie, jakie tu czynił Eljasz, znaczy Tajemnicę Trójcy ŚŚ.; bo chrześcjanie ani przez samego tylko Boga Ojca, ani przez samego Syna Bożego, ani przez samego Ducha Ś., ale wspólnie przez wszystkie te trzy Osoby wskrzeszeni zostali.

⑤ T. j. w 3 roku pobytu jego w Sarepcie, a w 4ym roku głodu. Luc. 4, 25.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi, a był głód gwałtowny w Samariiej.

3. I zawołał Achab Achiasza sprawcę domu swego: a Abdiasz bał się Pana barzo.

4. Bo gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, on wziął sto proroków, i skrył je pięćdziesiąt i pięćdziesiąt w jaskiniach, i żywił je chlebem i wodą.

5. Rzekł tedy Achab do Abdiasza: Idź w ziemię do wszystkich źródeł wodnych: i do wszystkich dolin①. Jeśli snać będziem mogli naleźć trawę, a żywo zachować konie i muły, a do szczętu bydlęta nie zginęły.

6. I podzielili sobie krainy, aby je obeszli, Achab szedł jedną drogą, a Abdiasz inną drogą osobno.

7. A gdy był Abdiasz w drodze, zabieżał mu Eliasz, który gdy go poznał, padł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżeś to panie mój, Eliaszu?

8. Któremu on odpowiedział: Ja. Idź a powiedz panu twemu: Jest tu Eliasz.

9. A on rzekł: Cóżem zgrzeszył, że wydajesz mnie sługę twego w ręce Achab, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twój, iż niemasz narodu abo królestwa, gdzieby nie posłał pan mój szukając cię: a gdy wszyscy odpowiadali: Niemasz go tu: obwiązał przysięgą każde królestwo i naród dla tego, żeś się nie nalazł.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Jest tu Eliasz.

12. A gdy ja odejdę od ciebie, Duch Pański zaniesie cię na miejsce, którego ja nie wiem: a wszedszy powiem Achabowi, a nie nalazszy cię, zabije mię: a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego.

13. A za nie powiedziano tobie Panu memu, com uczynił, gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, żem skrył z proroków Pańskich sto mężów, pięćdziesiąt i pięćdziesiąt w jaskiniach, i żywiłem je chlebem i wodą.

14. A ty teraz mówisz: Idź a powiedz panu twemu, że tu jest Eliasz, że mię zabije?

15. I rzekł Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoję, że mu się dziś ukażę.

16. Poszedł tedy Abdiasz przeciwko Achabowi, i powiedział mu: i szedł Achab przeciwko Eliaszowi.

17. I ujrzawszy go rzekł: A tyżeś to który mieszasz Izraela②?

18. A on rzekł: Nie jam zamieszał Izraela, ale ty, i dom ojca twego, którzyście opuścili przykazania Pańskie, a poszliście za Baalim.

19. Wszakże teraz pośli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górze Karmela i proroków Baalowych czterysta pięćdziesiąt, i proroków gajowych③ czterysta, którzy jadają z stołu Jezabel.

20. I posłał Achab do wszystkich synów Izrael, i zebrał proroki na górze Karmeli.

21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: Pókiż będziecie chramać na dwie stronie? Jeśli Pan jest Bogiem, idźcież za nim: a jeśli Baal, idźcie za nim. I nie odpowiedział mu lud słowa.

22. I rzekł zaś Eliasz do ludu: Jam został prorok Pański sam: a proroków Baalowych jest cztery sta i pięćdziesiąt mężów.

① Do wszystkich strumieni, które płyną w dolinach.

② Który nieszczęścia (głód) sprowadzasz na Izraela! Jakże często źli i obłudni chrześcjanie, zamiast uznać swój błąd, trwają w zaślepieniu, i winują o to sprawiedliwych, lub sługi Boże.

③ T. j. tych, którzy po gajach, bałwanom poświęconych, służbę bałwochwalczą sprawują.

23. Niech nam dadzą dwu wołów, a oni niech sobie obiorą wołu jednego, a zrąbawszy go w sztuki niech go na drwa włożą, a ognia niech nie podkładają: a ja uczynię wołu drugiego, i włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Wzywajcież imion bogów waszych: a ja będę wzywał imienia Pana mego: a Bóg, który wysłucha przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Odpowiadając wszystek lud, rzekł: Barzo dobre podanie.

25. Rzekł tedy Eliasz prorokom Baalowym: Obierzcież sobie wołu jednego, a uczyńcie pierwej, bo was więcej: i wzywajcie imion bogów waszych, a ognia nie podkładajcie.

26. Którzy wziąwszy wołu, którego im był dał, uczynili: i wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: Baalu, wysłuchaj nas. I nie było głosu, ani ktoby odpowiedział: i skakali przez ołtarz, który byli uczynili.

27. A gdy już było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołajcie głosem więtszym: Bóg bowiem jest, a podobno gada, abo jest w gospodzie, abo na drodze, abo więc śpi, aby się ocucił.

28. Wołali tedy głosem wielkim, i rzezali się według obyczaju swego nożmi i włoczenkami, aż się krwią oblewali.

29. A gdy minęło południe, a oni jeszcze prorokowali, gdy był przyszedł czas, którego ofiarę zwyczaj jest ofiarować, głosu też słychać nie było, ani żaden odpowiedał, ani modlących się słuchał:

30. Rzekł Eliasz wszystkiemu ludowi: Pódźcież do mnie: A gdy lud przystąpił do niego, naprawił ołtarz Pański, który był zepsowany.

31. I wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleni synów Jakób, do którego stało się słowo Pańskie, mówiąc: Izrael będzie imię twoje①.

32. I zbudował z kamienia ołtarz w imię Pańskie: i uczynił rów, jakoby na dwie brózdzie około ołtarza,

33. I ułożył drwa: i po członku zrąbał wołu, i włożył na drwa, i rzekł:

34. Napełnicie cztery wiadra wodą, a wylejcie na całopalenie, i na drwa. I zasię rzekł: Powtóre też to uczyńcie. Którzy, gdy powtóre uczynili, rzekł: Jeszcze potrzecie toż uczyńcie. I uczynili potrzecie.

35. I płynęły wody około ołtarza, aż przekop rowu był pełen.

36. A gdy już był czas, żeby było ofiarowane całopalenie, przystąpiwszy Eliasz prorok rzekł: Panie Boże Abraamów i Izaaków i Izraelów, pokaż dziś, żeś ty jest Bóg Izraelów, a ja sługa twój, a wedle rozkazania twego uczyniłem te wszystkie słowa.

37. Wysłuchaj mię Panie, wysłuchaj mię? żeby poznał ten lud, żeś ty jest Pan Bóg, i tyż zaś nawrócił serce ich.

38. I spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa i kamienie, proch też, i wodę, która była w rowie liżąc.

39. Co gdy ujrzał wszystek lud, padł na oblicze swoje, i rzekł: Pan on jest Bogiem, Pan on jest Bogiem.

40. I rzekł do nich Eliasz: Pojmajcie proroki Baalo-

① Porówn. I. Mojż. 32, 28.



65. ŻONA LEWITY EFRAIMA. Sędz. 19, 27.

we, a i jeden z nich niech nie ujdzie. Które gdy pojmali, zaprowadził je Eliasz do potoka Cison ①, i pobił je tam ②.

41. I rzekł Eliasz do Achaba: Idź, jedz i pij: bo głos wielkiego deszczu jest.

42. Poszedł Achab jeść i pić, a Eliasz wszedł na wierzch Karmela, i nachyliwszy się ku ziemi włożył twarz swoję między kolana swoje ③.

43. I rzekł do sługi swego: Wstąp a pojrzy ku morzu. Który gdy wstąpił, i obejrzał, rzekł: Niemasz nic. I zasię rzekł mu: Wracaj się po siedm kroć.

44. A za siódmym razem: Alić obłoczek mały, jako stopa człowiecza, występowała z morza. Który rzekł: Idź, a mów Achabowi: Zaprzągaj wóz twój, a uježdżaj, aby cię deszcz nie zastał.

45. A gdy się obracał i tam i sam, alić się niebo zaćmiło, i obłoki i wiatr, i stał się deszcz wielki. A tak wsiadszy Achab, jachał do Jezrahel ④.

46. A ręka Pańska stała się nad Eliaszem ⑤, i biodra przepasawszy bieżał przed Achabem, aż przyszedł do Jezrahel.

ROZDZIAŁ XIX.

Eliasza przed Jezabel uchodzącego Anioł Pański na puszczy żywi, potem przyszedł na górę Oreb, Pan Bóg z nim rozmawiał, i kazał mu pomazać dwu mężów na królestwo, jednego na Syryjskie, a drugiego na Izraelskie królestwo, a Elizeusza na proroctwo.

1. A Achab oznajmił Jezabeli wszystko co był uczynił Eliasz, i jako pozabijał wszystkie proroki mieczem.

2. I posłała Jezabel posłańca do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, jeśli jutro o tej godzinie nie położę dusze twej, jako duszę jednego z nich.

3. Ulękł się tedy Eliasz ⑥, a wstawszy poszedł gdzie go kolwiek wola niosła ⑦, i przyszedł do Bersabee Juda ⑧, i zostawił tam sługę swego.

4. I szedł w puszczą jeden dzień drogi. A gdy przyszedł, i siedział pod jednym jałowcem, żądał duszy swej aby umarł, i rzekł: Dosyć mam Panie, weźmi duszę moję: bom nie jest lepszy niż ojcowie moi.

5. I porzucił się i zasnął w cieniu jałowca, a oto Anioł Pański tknął go, i rzekł mu: Wstań, a jedz.

① Cison potok płynący pod górą Karmel (na której był ten ołtarz przez Eliasza odbudowany: Wyżej w. 19. 30.), przez dolinę Jezrahel.

② Eliasz był tu wykonawcą prawa, które bałwochwalców i namawiających do bałwochwalstwa skazywało na śmierć. II. Mojż. 22, 20. V. Mojż. 13, 6. 17, 2...

③ Na znak pokory, i aby lepiej skupić myśl podczas modlitwy. Porówn. Psal. 34, 13.

④ Jezahel, letnia rezydencja Achaba (niżej 21, 1..); bo zwykle rezydował w Samaryi (wyżej 16, 29.).

⑤ Porówn. wyżej w. 12.

⑥ Eliasz kiedyindziej nieustraszony, teraz uląkł się gniewu niewiasty. Tak w świętych nawet odwaga przeplatana jest bojaźnią, moc słabością. Bóg dopuszcza w nich te przemiany, aby się przekonali, że sami z siebie są słabymi, i żeby nie ufali siłom swoim.

⑦ W hebr.: poszedł, aby życie ratować.

⑧ Bersabee, miasto i pustynia na południu Judy.

6. Obejrzał się, a oto u głowy jego podpłomny ① chleb i naczynie wody: jadł tedy i pił; zasię zasnął.

7. I wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go i rzekł mu: Wstań, jedz, bo jeszcze daleką drogę masz.

8. Który wstawszy jadł i pił, i chodził mocą onego jedła czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożej Horeb ②.

9. A gdy tam przyszedł, mieszkał w jaskini: a oto mowa Pańska do niego, i rzekł mu: Co tu czynisz Eliaszu?

10. A on odpowiedział: Żalem rozżaliłem się o Pana Boga zastępów, iż opuścili przymierze twoje synowie Izrael: ołtarze twoje zepsowali: proroki twoje mieczem pozabijali, zostałem ja sam, i szukają dusze mojej, aby ją odjęli.

11. I rzekł mu: Wynidź, a stań na górze przed Panem ③: a oto Pan mija ④, i wiatr wielki i mocny wywracający góry i kruszący skały przed Panem: nie w wietrze Pan, a po wietrze wzruszenie: nie w wzruszeniu Pan.

12. A po wzruszeniu ogień: nie w ogniu Pan, a po ogniu szum wiatrku cichego ⑤.

13. Co gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swe płaszczem ⑥, a wyszedszy stanął we drzwiach jaskinie, a oto ⑦ głos do niego mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Żalem rozżaliłem się o Pana Boga zastępów: iż opuścili przymierze twoje synowie Izrael: ołtarze twoje zepsowali, proroki twoje mieczem pozabijali: zostałem ja sam, i szukają dusze mojej, aby ją odjęli. *Rzym. 11, 3.*

15. I rzekł Pan do niego: Idź, a wróć się na drogę twoję przez puszczą do Damaszku: a gdy tam przyjdziesz, pomażesz Hazaela królem nad Syryą ⑧,

16. A Jehu syna Namsi pomażesz królem nad Izraelem, a Elizeusza syna Saphat, który jest z Abelmeule ⑨, pomażesz prorokiem miasto ciebie.

17. I będzie ktokolwiek ujdzie miecza Hazael, zabije go Jehu: a ktokolwiek ujdzie miecza Jehu, zabije go Elizeusz ⑩.

18. I zostawię sobie w Izraelu siedm tysięcy mężów, których kolana nie kłaniały się przed Baal, i wszystkie usta, które nie chwaliły go, całując ręce ⑪.

① Podpłomny, w popiele gorącym pieczony.

② Porówn. II. Mojż. 3, 1. Był to chleb anielski, figura Najśw. Sakramentu, który nas utrzymuje na drodze do nieba, gdzie Boga oglądać będziemy na wieki, jak Eljasz chwilowo go oglądał na górze Horeb (Ś. Paschazy).

③ Chce Bóg pocieszyć i nauczyć Eljasza w tem samem miejscu, gdzie wprzód okazał się Mojżeszowi.

④ Nadejdzie.

⑤ Bóg ci się ukaże, ale ani w wichrze, ani w trzęsieniu ziemi, ani w ogniu; ale wtedy, gdy nastąpi wietrzyk spokojny, wiedz, iż Bóg się zbliżył.

⑥ Przez uszanowanie.

⑦ Gdy minął już wicher, trzęsienie ziemi i ogień, a nastał wietrzyk łagodny, stał się głos i t. d.

⑧ T. j. ogłosisz Hazaela i t. d. Uczynil to Elizeusz za Eliasza. IV. Król 8, 12. 13. Bóg przez to daje znać, że Opatrzność Jego rozciąga się nad wszystkie narody.

⑨ Abelmehula, v. Abelmehola (z hebr.: łąka tańca) w pokoleniu Issachar.

⑩ Za bałwochwalstwo.

⑪ Całowanie swoich rąk było jedną z ceremonij religijnych. Porówn. Rzym. 11, 4.

19. Poszedszy tedy z onąd Eliasz, nalazł Elizeusza syna Saphat orzącego dwiemanaście jarzm wołów, a on między dwanaścią jarzm wołów orzących jeden był: a gdy przyszedł Eliasz do niego, wrzucił nań swój płaszcz ①.

20. Który wnet opuściwszy woły, bieżał za Eliaszem, i rzekł: Proszę cię, niech pocałuję ojca mego i matkę ② moję, a tak pójdę za tobą. I rzekł mu: Idź, a wróć się: bo co było zemnie uczyniłem ci ③.

21. A wróciwszy się od niego, wziął parę wołów, i zabił je, a pługiem wołów, uwarzył mięso, i dał ludowi i jedli, a wstawszy odszedł i szedł za Eliaszem i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

Achab po dwakroć zwyciężył króla Syryjskiego, potem przymierze z nim uczynił, żywego zostawiwszy, dla czego od proroka był karan.

1. A Benadad król Syryjski ④ zebrał wszystko wojsko swe, i trzydzieści i dwa króle ⑤ z sobą, i konie i wozy: a przyciągnąwszy walczył przeciw Samariiej, i obległ ją.

2. I wyprawiwszy posły do Achaba króla Izraelskiego o miasta,

3. Rzekł: Tak mówi Benadad: Srebro twoje i złoto twoje jest moje: a żony twoje i synowie twoi co nalepszy, moi są.

4. I odpowiedział król Izraelski: Według słowa twego panie mój królu, twojem jest ja, i wszystko moje.

5. I wróciwszy się posłowie, rzekli: To mówi Benadad, który nas posłał do ciebie: Srebro twoje i złoto twoje, i żony twoje, i syny twoje dasz mi.

6. Jutro tedy tejże godziny poślę sługi moje do ciebie, i wyszperają dom twój, i domy sług twoich: i wszystko, co się im podoba wezmą w ręce swoje, i pobiorą.

7. I zezwał król Izraelski wszystkich starszych ziemie, i rzekł: Przypatrzcie się, a obaczcie, żeć się na nas zasadza, bo posłał do mnie po żony moje i syny, i po srebro i złoto: i nie odmówiłem.

8. I rzekli wszyscy starszy, i wszystek lud do niego: Nie słuchaj, ani mu zezwalaj.

9. Odpowiedział tedy posłom Benadadowym: Powiedzcie panu memu królowi: Wszystko o coś posłał do mnie sługi twego z pierwu, uczynię: ale tej rzeczy uczynić nie mogę ⑥.

10. I wróciwszy się posłowie odnieśli mu. Który odesłał i rzekł: To mi niech uczynią bogowie, i to niech przyczynią, jeśli zostanie prochu Samariiej garściam wszego ludu, który za mną idzie ⑦.

① Tym sposobem poświęcał go na proroka.
② Na pożegnanie.
③ W hebr.: bo pomnij, com ci uczynił (poświęcając na proroka).
④ Syn tego, o którym wyżej 15, 18.
⑤ Wazallowie (w. 24.).
⑥ T. j. nie mogę pozwolić by poddanych moich zrabowali (w. 6.).
⑦ Odgraża się tak wielkie przyprowadzić wojsko na Samarję, że nawet gruzy Samaryi nie wystarczą, aby każdy jego żołnierz wziął z nich po garści.

11. I odpowiedając król Izraelski, rzekł: Powiedzcie mu, niech się nie chlubi przepasany równie jako odpasany ①.

12. I stało się, gdy usłyszał Benadad to słowo, napijał się on i królowie w chłodnikach i rzekł sługom swoim: Obtoczcie miasto. I obtoczyli je.

13. A oto jeden prorok przystąpiwszy do Achaba króla Izraelskiego, rzekł mu: To mówi Pan: Zaiste widziałeś wszystkę tę zgraję zbytnią, oto ja dam ją w rękę twoję dzisia: abyś wiedział, żem ja jest Pan.

14. I rzekł Achab: Przez kogo? I rzekł mu: To mówi Pan: Przez pacholęta Książąt Powiatowych ②. I rzekł: A któż zacznie bitwę: A on rzekł: Ty.

15. Przeliczył tedy pacholęta Książąt Powiatowych: i nalazł poczet dwieście trzydzieści i dwu: a po nich zliczył lud, wszystkich synów Izraelowych siedm tysięcy.

16. I wyszli w południe. A Benadad pił, pijany w chłodniku swym, i królów trzydzieści i dwa z nim, którzy mu byli na pomoc przyjachali.

17. I wyszły pacholęta Książąt powiatowych na pierwszem czele. Posłał tedy Benadad ③, którzy mu powiedzieli, rzekąc: Mężowie wyszli z Samariiej.

18. A on rzekł: Chociaż o pokój idą, poimajcie je żywo: chociaż, aby się bili, żywo je poimajcie.

19. Wyszły tedy pacholęta Książąt powiatowych, a inne wojsko ciągnęło za nimi.

20. I poraził każdy męża, który szedł przeciw jemu: i uciekli Syryjczykowie, a Izrael je gonił. Uciekł też Benadad król Syryjski na koniu, z jezdnymi swemi.

21. A król Izraelski wyszedszy pobił konie i wozy, i poraził Syryjczyki porażką wielką.

22. (A przyszedszy prorok do króla Izraelskiego, rzekł mu: Idź, a zmocnij się, a wiedz, i obacz co masz czynić: bo na drugi rok król Syryjski przyciągnie przeciwko tobie).

23. A słudzy króla Syryjskiego, mówili mu: Bogowie górni, są bogowie ich ④, dla tego nas zwyciężyli: ale lepiej, że z nimi walczyć będziem w polu, i pożyjemy ich.

24. Ty tedy uczyń to słowo: Odpraw każdego króla ⑤ z wojska twego, a postanów hetmany miasto nich:

25. A napraw poczet żołnierzów, którzy polegli z twoich, i konie według koni pierwszych, i wozy według wozów, któreś przedtem miał: i stoczymy bitwę z nimi w polach, i ujrzysz, że ich pożyjemy. Uwierzył radzie ich, i uczynił tak.

26. Gdy tedy rok wyszedł, popisał Benadad Syryjczyki, i przyciągnął do Aphek ⑥, żeby walczył przeciw Izraelowi.

① Kto się gotuje na wojnę, nie powinien się chełpić jak ten, który po odniesionem zwycięztwie broń odpasał.
② Przez sługi zwierzchników okręgowych, którzy nie byli Izraelitami (w. 15).
③ Żołnierzy na zwiady, którzy, wróciwszy, mu i t. d.
④ Palestyna jest krajem górzystym.
⑤ Ob. w. 1.
⑥ Afek w pokoleniu Issachar, blizko płaszczyzny Jezrahel.

27. A synowie Izraelscy popisani są, i nabrawszy żywności ciągnęli naprzeciw, i położyli się obozem przeciwko im, jako dwie małe stadka kóz: a Syryjczykowie napełnili ziemię①.

28. I przyszedszy jeden mąż Boży rzekł do króla Izraelskiego: To mówi Pan: Iż mówili Syryjczykowie, Bogiem gór jest Pan, a nie jest Bogiem dolin: dam tę wszystkę zgraję wielką w rękę twoję, a poznajcie, żem ja jest Pan.

29. I szykowali przez siedm dni ci i owi wojska przeciw sobie, a siódmego dnia stoczyli bitwę: i porazili synowie Izraelowi z Syryjczyków sto tysięcy pieszych jednego dnia.

30. A którzy pozostali, uciekli do Apheka w miasto: i upadł mur na dwadzieścia siedm tysięcy ludzi, którzy byli zostali. A Benadad ucieszy wszedł do miasta do komory, która była w komorze②.

31. I rzekli mu słudzy jego: Otośmy słychali, że królowie domu Izraelskiego są miłosierni: a tak włóżmy wory na biodra nasze, i powrózki na głowy nasze③, a wynidźmy do króla Izraelskiego: Owa żywo zostawi dusze nasze.

32. Opasali worami biodra swe, a powrózki włożyli na głowy swe, i przyszli do króla Izraelskiego, i rzekli mu: sługa twój Benadad mówi: Niech żywie proszę cię dusza moja. A on rzekł: Jeśli jeszcze żyw, brat mój jest.

33. Co wzięli mężowie za dobry znak: i prędko uchwycili słowo z ust jego, rzekli: Brat twój Benadad④. I rzekł im: Idźcie, a przywiedźcie go do mnie. Wyszedł tedy do niego Benadad, i wziął⑤ go na swój wóz.

34. Który rzekł mu: Miasta, które⑥ wziął ociec mój od ojca twego, wrócę⑦: a poczyń sobie rynki w Damaszku⑧, jako poczynił ociec mój w Samariiej, a ja uczyniwszy przymierze odjadę od ciebie. Uczynił tedy przymierze i wypuścił go.

35. Mąż tedy jeden z synów prorockich⑨ rzekł do towarzysza swego w mowie Pańskiej⑩: Uderz mię⑪. A on nie chciał uderzyć.

36. Któremu rzekł: Żeś nie chciał słuchać głosu Pańskiego, oto odejdziesz odemnie, i zabije cię lew. A gdy trochę odszedł od niego, nalazł go lew i zabił.

37. Ale i drugiego męża nalazszy, rzekł mu: Uderz mię. Który go uderzył, i ranił.

① Całą płaszczyznę.
② Inni tłumaczą: od komory do komory, do najgłębszej kryjówki.
③ Na znak poddania się i uznania swej winy.
④ Żyje jeszcze.
⑤ Król izraelski.
⑥ Benadad.
⑦ Ob. Wyżej 15, 18—20. II. Par. 16, 1—5.
⑧ T. j. place w tem mieście dla izraelitów potrzebujących przebywać w Damaszku dla handlu, lub innej przyczyny, nie będąc poddanymi króla Syryjskiego; inni rozumieją o pastwiskach dla trzód izraelskich.
⑨ Ze szkoły prorockiej. Porówn. I. Król. 10, 5, 12.
⑩ Z rozkazu Pańskiego.
⑪ Kazał się zranić, aby znaleść przystęp do króla (w. 39.).

38. Poszedł tedy prorok i zabieżał królowi na drodze, i odmienił oblicze i oczy swe posypaniem prochu.

39. A gdy król przemijał, wołał do króla i rzekł: Sługa twój wyszedł do bitwy w ręcz: a gdy uciekł jeden mąż, przywiódł go ktoś do mnie, i rzekł: strzeż męża tego, którego jeśli się wymknie, dusza twoja będzie za duszę jego, abo talent srebra odważysz.

40. A gdym się ja strwożony tam i sam obracał, znagła zniknął. I rzekł król Izraelski do niego: Ten jest sąd twój, któryś sam wydał①.

41. A on wnet otarł proch z oblicza swego, i poznał go król Izraelski, że był z proroków.

42. Który rzekł do niego: To mówi Pan: Iżeś puścił męża godnego śmierci z ręki twej, będzie dusza twoja za duszę jego, a lud twój za lud jego. *Niżej 22, 38.*

43. Wrócił się tedy król Izraelski do domu swego, nie chcąc słuchać, i z furyą przyjachał do Samariiej.

ROZDZIAŁ XXI.

Achab zabił Nabotha dla winnice jego, Eliasz go o to karał, i upamiętawszy się, czynił pokutę.

1. A po tych słowiech, czasu onego miał winnicę Naboth Jezraelczyk, który był w Jezrahel②, podle pałacu Achab króla Samaryjskiego.

2. Mówił tedy Achab do Nabotha, rzekąc: Daj mi winnicę twoję, że sobie uczynię ogród na jarzyny, bo przyległa jest i blizko domu mego, a dam ci za nię winnicę lepszą, abo jeśli rozumiesz, żeć pożyteczniej, srebra zapłatę, za którą stoi.

3. Któremu Naboth odpowiedział: Niech mi będzie miłościw Pan, żebychci nie dał dziedzictwa ojców moich③.

4. Przyszedł tedy Achab do domu swego, gniewając się i zgrzytając, o słowo, które był rzekł do niego Naboth Jezrahelczyk, rzekąc: Nie dam dziedzictwa ojców moich. I porzuciwszy się na łóżku swem, odwrócił twarz swą do ściany, i nie jadł chleba.

5. I weszła do niego Jezabel żona jego, i rzekła mu: Cóż to jest, zkąd się zasmuciła dusza twoja? a czemu chleba nie jesz?

6. Który odpowiedział jej: Mówiłem Nabothowi Jezrahelczykowi i rzekłem mu: Daj mi winnicę twoję wziąwszy pieniądze: abo jeślić się podoba dam ci winnicę lepszą za nie. A on rzekł: Nie dam ci winnicę mojej.

7. I rzekła do niego Jezabel żona jego: W wielkiej powadze jesteś, i czyście sprawujesz królestwo Izraelskie. Wstań, a jedz chleb, a bądź dobrej myśli, ja dam tobie winnicę Nabotha Jezrahelczyka.

① T. j. jakeś się ugodził, tak musisz oddać za tego niewolnika życie, albo talent.
② Porówn. wyżej 18, 45. nota.
③ Według zakonu (III. Mojż. 25, 23. IV. Mojż. 36, 7. 8.) odmówił Nabath.

8. Napisała tedy list imieniem Achabowem, i zapieczętowała ji sygnetem jego, i posłała do starszych, i do przednich, którzy byli w mieście jego, i mieszkali z Nabothem.

9. A listu ta była summa: Zapowiedzcie post①, a posadźcie Nabotha między przedniejszymi z ludu.

10. A naprawcie dwu mężów synów Belial② przeciw jemu, i fałszywe świadectwo niech mówią: Błogosławił③ Boga i króla: i wywiedźcie go i ukamionujcie, i tak niechaj umrze.

11. I uczynili mieszczanie jego starszy i przedni, którzy mieszkali z nim w mieście, jako im rozkazała była Jezabel, i jako było napisano w liście, który była posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post i posadzili Nabotha między przedniejszemi z ludu.

13. A przywiódszy dwu mężów synów djabelskich, posadzili je przeciw jemu: a oni prawie jako mężowie djabelscy, dali świadectwo przeciw jemu przed ludem: Błogosławił Naboth Boga i króla: przeco wywiedli go z miasta, i kamieńmi zabili④.

14. I posłali do Jezabel, mówiąc: Ukamionowan jest Naboth i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Jezabel, że ukamionowan Naboth, i umarł, rzekła do Achaba: Wstań, a posiądź winnicę Nabotha Jezrahelczyka, który nie chciał tobie zezwolić i dać jej za pieniądze: boć nie żyw Naboth, ale umarł⑤.

16. Co gdy usłyszał Achab, to jest, że Naboth umarł: wstał i zjeżdżał do winnice Naboth Jezrahelczyka, aby ją posiadł.

17. Stała się tedy mowa Pańska do Eliasza Thezbytczyka, mówiąc:

18. Wstań, a idź przeciw Achabowi, królowi Izraelskiemu, który jest w Samariej: oto zjeżdża do winnice Nabothowej, aby ją posiadł:

19. I będziesz mówił do niego, rzekąc: To mówi Pan: Zabiłeś, jeszcze i posiadłeś. A potem przydasz: To mówi Pan: Na tem miejscu, na którem lizali psy krew Nabothowę, będą też lizać krew twoję⑥.

20. I rzekł Achab do Eliasza: Azażeś mię nalazł nieprzyjacielem sobie? Który rzekł: Nalazłem, przeto żeś zaprzedany jest, abyś złe czynił przed oczyma Pańskimi.

① Przed zebraniem, które miało sądzić Nabota. Przed ważniejszemi naradami odbywano posty (II. Par. 20, 3. 4. I. Esdr. 8, 21.). Bezbożna Jezabel udaje, że chce uprosić sobie łaskę Bożą przed sądem, który już naprzód postanowiła.

② T. j. przewrotnych.

③ Bluźnił, złorzeczył. Porówn. Job. 1, 11.

④ Ukamionowali Nabota i synów jego. Ob. IV. Król. 9, 26. Jeden grzech ile za sobą innych pociągnął: Obrażona duma (w. 4), pożądanie cudzej własności (w. 7), nakaz fałszywego sądu i krzywoprzysięztwa (w. 9...), morderstwa.

⑤ Dobra skazanych za obrazę majestatu podlegały konfiskacie. Porówn. II. Król. 16, 4.

⑥ Na Achaba, ponieważ żałował, nie spadła wprawdzie ta kara; lecz tak się stało z synem jego Joramem. Ob. niżej w. 27 i 29. Porówn. IV. Król. 9, 21—29. Jednakże i Achaba krew psy lizały w Samaryi. Niżej 22, 38.

21. Oto ja przywiodę na cię złe. A wyżnę poślednie① twoje, i wytracę z Achab mokrzącego na ścianę i zamknionego②, i ostatniego w Izraelu. *IV. Król. 9, 8.*

22. A dom twój dam jako dom Jeroboama syna Nabath, i jako dom Baasa syna Achia: Boś czynił, abyś mię ku gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela. *Wyżej 15, 29. 16, 3.*

23. Lecz i o Jezabel mówił Pan, rzekąc: Psy zjedzą Jezabel na polu Jezrahelskiem③. *II. Król. 9, 36.*

24. Jeśli umrze Achab w mieście, psy go zjedzą: a jeśli umrze na polu, zjedzą go ptacy powietrzni.

25. A tak nie był taki drugi jako Achab, który był przedany, aby czynił złość przed oczyma Pańskimi: bo go poduszczała Jezabel żona jego.

26. I stał się obrzydłym, tak dalece: że chodził za bałwany, których byli naczynili Amorrhejczykowie, które wyniszczył Pan przed obliczem synów Izrael.

27. Gdy tedy usłyszał Achab te mowy, rozdarł szaty swe, i okrył włosiennicą ciało swe, i pościł, i spał w worze, i chodził zwiesiwszy głowę.

28. I stała się mowa Pańska do Eliasza Thezbytczyka, mówiąc:

29. Azaś nie widział upokorzonego Achaba przedemną? Ponieważ tedy ukorzył się dla mnie, nie przywiodę złego za dni jego, ale za dni syna jego przywiodę złe domowi jego④. *IV. Król. 9, 26.*

ROZDZIAŁ XXII.

Zjechali się społu król Achab i Jozaphat, aby ciągnęli na wojnę, prorocy fałeszni fortunne rzeczy obiecowali, a Micheasz niefortunne, i był przeto wsadzon do kaźni, a zabit Achab na tej wojnie.

1. Minęły tedy trzy lata bez wojny między Syryą a Izraelem.

2. A trzeciego roku, przyjachał Jozaphat król Judzki od króla Izraelskiego.

3. (I rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecie, że nasz jest Ramoth Galaad a zaniedbywamy wziąć ji z ręki króla Syryjskiego).

4. I rzekł do Jozaphata: A pojedziesz zemną na wojnę do Ramoth Galaad.

5. I rzekł Jozaphat do króla Izraelskiego: Jakom ja jest, tak i ty: lud mój, a lud twój, jedno są, a jezdni moi,

① Potomstwo...

② Porówn. I. Król. 25, 22. III. Król. 14, 10.

③ W hebr.: przy ścianie (dolinie) Jezrahela.

④ Ś. Chryzostom, Ambroży i wielu innych tłumaczy Pisma Ś. pokutę Achaba uważają za szczerą; S. Grzegórz zaś utrzymuje, że upokorzenie się tego bezbożnego króla było chwilowem, z obawy kary doczesnej; zkąd wynosi, że jeśli na taką pokutę Bóg wejrzał, jakoż daleko bardziej musi Mu być miłą pokuta tych, którzy boją się Go utracić? Achab uniknął tylko doczesnej kary; na odpuszczenie zaś grzechów nie zasłużył; później znów popadł w dawne grzechy i nędznie skończył.



66. EFRAIM ZABIERA CIAŁO SWEJ ŻONY. Sędz 19, 28.

jezdni twoi. I rzekł Jozaphat do króla Izraelskiego: Proszę cię, spyta się dzisiaj mowy Pańskiej.

6. Zebrał tedy król Izraelski proroki, około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mam li iść do Ramoth Galaad, na wojnę czyli zaniechać? Którzy odpowiedzieli: Jedź, a da ji Pan w ręce królewskie.

7. I rzekł Jozaphat: Nie masz tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się przezeń pytali?

8. I rzekł król Izraelski do Jozaphata: Został mąż jeden, przez którego możem się pytać Pana: ale go ja nienawidzę, iż mi nie prorokuje dobre ale złe, Micheas syn Jemla. Któremu Jozaphat rzekł: Nie mów tak królu.

9. Zawołał tedy król Izraelski trzebieńca jednego, i rzekł mu: Rychło przywiedź mi Micheasza syna Jemla.

10. A król Izraelski, i Jozaphat król Judzki siedzieli każdy na stolicy swej, ubrany w szaty królewskie, na placu podle bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed oczyma ich.

11. Uczynił też sobie Sedeciasz syn Chanaana rogi żelazne, i rzekł: To mówi Pan: Temi przewiewać będziesz Syryą aż ją wyniszczysz.

12. I wszyscy prorocy także prorokowali, mówiąc: Wyjedź do Ramoth Galaad, a jedź fortunnie, a da Pan w ręce królewskie.

13. Posłaniec zasię, który był szedł, aby wezwał Micheasza, rzekł do niego, rzekąc: Oto mowy proroków jednemi usty dobrze królowi tuszą: niechże też mowa twoja będzie im podobna, a mów dobre rzeczy.

14. Któremu rzekł Micheasz: Żywie Pan, iż comikolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. Przyszedł tedy do króla, i rzekł mu król: Micheaszu, mamy li jachać do Ramoth Galaad na wojnę, czyli zaniechać? Któremu on odpowiedział: Wyjedź, a jedź fortunnie, a da ji Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł król do niego: Po wtóre i po trzecie poprzysięgam cię, abyś mi nie mówił jedno co jest prawda, w imię Pańskie.

17. A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rozproszonego po górach jako owce nie mające pasterza①. I rzekł Pan: Nie mają ci Pana: niech się każdy wróci do domu swego w pokoju.

18. (Rzekł tedy król Izraelski do Jozaphata: Azam ci nie powiedział, że mi nie prorokuje dobre, ale zawżdy złe).

19. A on przydając rzekł: Przetoż słuchaj mowy Pańskiej: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, a wszystko wojsko niebieskie stojące przy nim po prawej i po lewej stronie.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba króla Izraelskiego, że pójdzie i upadnie w Ramoth Galaad? I mówił jeden takie słowa a drugi inaczej.

① Jakoby mówił: miałem widzenie, że król będzie zabity, wojsko rozproszone.

21. A Duch wystąpił, i stanął przed Panem i rzekł: Ja go zwiodę. Któremu rzekł Pan: Przez co?

22. A on rzekł: Pójdę a będę duchem kłamliwym w uściech wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiedziesz i przemożesz: Wynidź a uczyń tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszystkich proroków twoich, którzy tu są, a Pan rzekł złe przeciwko tobie.

24. I przystąpił Sedeciasz syn Chanaana, i uderzył Micheasza w policzek, i rzekł: Mnież to opuścił duch Pański a tobie mówił?

25. I rzekł Micheasz: Ujrzysz onego dnia, kiedy wnidziesz do komory w komorze, abyś się skrył.

26. I rzekł król Izraelski: Weźmicie Micheasza, a niech mieszka u Amona starosty miejskiego i u Joasza syna Amelech,

27. A rzeczcie im: To mówi król: Wsadźcie tego męża do ciemnice, a żywcie go chlebem utrapienia, a wodą ucisku①, aż się wrócę w pokoju.

28. I rzekł Micheasz: Jeśli się wrócisz w pokoju, nie mówił Pan we mnie, i rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie.

29. Jachał tedy król Izraelski i Jozaphat król Judzki do Ramoth Galaad.

30. Rzekł tedy król Izraelski do Jozaphata: Weźmi zbroję a pódź w bitwę, i oblecz się w szaty swe. Lecz król Izraelski odmienił szaty swe, i szedł w bitwę.

31. A król Syryjski rozkazał był hetmanom nad wozami trzydziestą i dwiema, mówiąc: Nie będziecie walczyć przeciw nikomu mniejszemu i więtszemu, jedno przeciw samemu królowi Izraelskiemu.

32. Gdy tedy ujrzeli przełożeni wozów Jozaphata, mniemali, żeby on był król Izraelski, i natarszy uderzyli na niego: i krzyknął Jozaphat.

33. I zrozumieli przełożeni wozów, że nie król Izraelski, i dali mu pokój.

34. Lecz mąż niektóry wyciągnął łuk na niepewną strzałę puszczając, a z trafunku postrzelił króla Izraelskiego między płuca a między żołądek. A on rzekł woźnicy swemu: Obróć rękę twą a wywieź mię z wojska, bociem ciężko zranion.

35. Stoczona tedy jest bitwa onego dnia, a król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syryjczykom, i umarł wieczór: a krew rany ciekła na wóz.

36. I woźny wołał po wszystkiem wojsku, niźli słońce zaszło, mówiąc: Każdy się niech wróci do miasta i do ziemie swej.

37. A król umarł, i przywiezion jest do Samariiej, i pogrzebli króla w Samariiej.

38. I omyto wóz jego w sadzawce Samaryjskiej, a psy lizali krew jego, i wodze wymyli, według słowa Pańskiego, które był rzekł. *Wyżej 21. 19.*

① T. j. dawajcie mu trochę chleba i trochę wody. II. Par. 18, 26.

39. A ostatek mów Achabowych i wszystko co czynił, i dom z kości słoniowej, który zbudował, i wszystkich miast, które pobudował, izali to nie opisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich?

40. Zasnął tedy Achab z ojcy swemi, a Ochozias syn jego królował miasto niego.

41. Jozaphat zaś syn Asa począł był królować nad Judą czwartego roku Achaba króla Izraelskiego.

42. Trzydzieści i pięć lat miał kiedy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalem, imię matki jego Azuba córka Salad.

43. I chodził wszystką drogą Asa ojca swego, i nie ustąpił z niej: i czynił co było prawo przed oczyma Pańskiemi.

44. Wszakże jednak wyżyn nie odjął①: bo jeszcze lud ofiarował, i palił kadzidło na wyżynach.

45. I miał Jozaphat pokój z królem Izraelskim.

46. A ostatek słów Jozaphat i sprawy jego, które czynił, i wojny, izali to nie jest napisano w księgach słów dni królów Judzkich?

① T. j. nie zniósł czci oddawanej także fałszywym bogom na wyżynach. Ob. II. Par. 17, 6. 19, 3. Porówn. wyżej 15, 14. 3, 2. 3.

47. Ale ostatek niewieściuchów, którzy byli pozostali za czasu Asa ojca jego, zniósł z ziemie.

48. Ani był na ten czas król postanowiony w Edom.

49. A król Jozaphat uczynił był okręty na morzu, żeby chodziły do Ophir po złoto: a iść nie mogły: bo się rozbiły w Asiongaber①. *II. Par. 20, 36.*

50. Tedy mówił Ochoziasz syn Achabów do Jozaphata: Niech idą słudzy moi z sługami twoimi w okręciech. I nie chciał Jozaphat.

51. I zasnął Jozaphat z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida ojca jego: i królował Joram syn jego miasto niego.

52. A Ochoziasz syn Achab począł był królować nad Izraelem w Samariiej roku siedmnastego Jozaphata króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwie lecie.

53. I czynił złość przed oczyma Pańskiemi, i chodził drogą ojca swego i matki swej, i drogą Jeroboama syna Nabath, który o grzech przyprawił Izraela.

54. Służył też Baalowi i kłaniał się mu, i rozdraźnił Pana Boga Izraelowego, według wszystkiego co uczynił był ociec jego.

① W przystani morza Czerwonego.



KSIĘGI CZWARTE KRÓLEWSKIE.

ROZDZIAŁ I.

Ochoziasz, będąc chory, posłał do Bałwana o radę, o co go karał Eliasz. Dwu rotmistrzów ogień z nieba spalił, a po trzecim szedł do króla, i powiedział mu o jego śmierci.

1. A Moab wykroczył potem przeciw Izraelowi, jako umarł Achab.

2. I spadł Ochoziasz przez kratę z sale swej (1), którą miał w Samariiej i rozniemógł się: i wyprawił posły, mówiąc do nich: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba (2) boga Akkaron, jeśli żyć mogę z tej niemocy mojej.

3. A Anioł Pański rzekł do Eliasza Thesbytczyka, mówiąc: Wstań, a idź przeciwko posłom króla Samaryjskiego, i będziesz mówił do nich: Azaż niemasz Boga w Izraelu, że się idziecie radzić Beelzebuba boga Akkaron?

4. Przetoż tak mówi Pan, z łóżka na któreś wstąpił, nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz. I poszedł Eliasz.

5. I wrócili się posłowie do Ochoziasza. Który im rzekł: Czemuście się wrócili?

6. A oni mu odpowiedzieli: Zabieżał nam mąż, i rzekł do nas: Idźcie a wróćcie się do króla, który was posłał, a powiecie mu: To mówi Pan: Izali że nie było Boga w Izraelu, posyłasz radzić się Beelzebuba boga Akkaron? Przeto z łóżka, na któreś wstąpił nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz.

7. Który im rzekł: Co za osoba i odzienie jest tego męża, który wam zabieżał, i mówił te słowa?

8. A oni odpowiedzieli: Mąż kosmaty (3) i pasem skórzanym na biodrach opasany. Który rzekł: Eliasz Thesbytczyk jest.

9. I posłał do niego rotmistrza pięćdziesiątnika i pięćdziesiąt, którzy byli pod nim. Który poszedł do niego: i siedzącemu na wierzchu góry, rzekł: Człowiecze Boży, król rozkazał, abyś zszedł.

10. A odpowiadając Eliasz rzekł pięćdziesiątnikowi: Jeślim jest człowiek Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a niech cię pożrze i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i piącidziesiąt, którzy z nim byli.

11. I powtóre posłał do niego rotmistrza pięćdziesiątnika drugiego, i piącidziesiąt z nim. Który rzekł do niego: Człowiecze Boży, tak mówi król: Pospiesz się, znidź na dół.

12. Odpowiadając Eliasz rzekł: Jeślim ja jest człowiek Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a niech cię pożrze i piącidziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba i pożarł go i piącidziesiąt jego (1).

13. Znowu posłał rotmistrza piącidziesiątnika trzeciego, i piącidziesiąt, którzy z nim byli. Który przyszedszy poklęknął na kolana przed Eliaszem, i prosił go, i rzekł: Człowiecze Boży, nie chciej gardzić duszą moją, i duszami sług twoich, którzy są ze mną.

14. Oto ogień zstąpił z nieba, i pożarł dwu rotmistrzów pięćdziesiątników pierwszych, i pięćdziesiąt, którzy z nimi byli: ale teraz proszę, abyś się zmiłował nad duszą moją,

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza, mówiąc: Idź z nim, nie bój się. A tak wstał, i poszedł z nim do króla.

16. I rzekł mu: To mówi Pan: Iżeś wysłał posły radzić się Beelzebuba boga Akkaron, jakoby nie było Boga w Izraelu, od którego byś się mowy mógł pytać: przeto z łóżka, na któreś wstąpił nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz.

17. Umarł tedy według mowy Pańskiej, którą mówił Eliasz, i królował Joram brat jego miasto niego, roku wtórego Jorama syna Jozaphatowego króla Judzkiego (2), nie miał bowiem syna.

18. A ostatek słów Ochoziaszowych, które czynił, aza te nie są spisane w księgach mów dni królów Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

Eliasz płaszczem rozdzielił Jordan, a wzięt jest do nieba na wozie ognistym, a zaś płaszczem jego Elizeusz Jordan rozdzielił. Eliasza, gdy szukano nie był nalezion: naprawił Elizeusz wody w Jerycho, a dzieci, które się z niego śmiały, niedźwiedzie rozdrapali.

1. I stało się, gdy Pan chciał podnieść Eliasza z wichrem do nieba: szli Eliasz i Elizeusz z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Siedź tu, bo mnie Pan posłał aż do Bethel. Któremu rzekł Elizeusz: Żywie Pan i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. A gdy przyszli do Bethel,

3. Wyszli synowie (3) proroccy, którzy byli w Bethel do Elizeusza, i rzekli mu: A wieszże, że dziś Pan weźmie pana twego od ciebie? Który odpowiedział: I jać wiem: Milczcie.

4. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Siedź tu, bo mię Pan posłał do Jerycha: A on rzekł: Żywie Pan i żywie dusza

---

(1) Będącej na dachu domu, i okołonej galeryjką. Porówn. III. Król. 17, 19.
(2) Beelzebub v. Baalzebub, bożek (chroniący) od much (to mosa co grecki Zeus apomyios) albo w ogóle bożek zdrowia. Później Żydzi nadali to imię książęciu czartowskiemu. Mat. 9, 34. 12, 24. Mar. 3, 22. Łuk. 11, 15.
(3) Noszący odzienie kosmate, skórę włosami na wierzch wywróconą. Taką odzież nosili najbiedniejsi; taką też i prorocy. Porówn. Zachar. 13, 4. Mat. 3, 4 Izaj. 20, 2.

(1) Była to kara na upomnienie czcicieli Baala, jakimi zapewne byli i żołnierze przeciw Eliaszowi wysłani.
(2) T. j. od przybrania Jorama do rządów przez ojca, Jozafata (Porówn. niżej 3, 1.).
(3) Uczniowie. Ob. III. Król. 20, 35.

twoja, że się ciebie nie puszczę. A gdy przyszli do Jerycha,

5. Przystąpili synowie proroccy, którzy byli w Jerychu do Elizeusza, i rzekli mu: A wiesz, iż Pan dzisia weźmie pana twego od ciebie? rzekł im: I jać wiem: Milczcie.

6. I rzekł mu Eliasz: Siedź tu, bo mię Pan posłał aż do Jordana. A on rzekł: Żywie Pan i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. A tak szli pospołu obadwa.

7. A pięćdziesiąt mężów z synów prorockich szli za nimi, którzy i stanęli przeciwko daleko: a oni oba stali nad Jordanem.

8. I wziął Eliasz płaszcz swój, i zwinął ji, i uderzył wody, które się rozstąpiły na obie stronie, i przeszli oba po suszy.

9. A gdy przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj czego chcesz, abych ci uczynił, pierwej niż będę wzięt od ciebie. I rzekł Elizeusz: Proszę, aby się stał we mnie dwojaki duch twój ①.

10. Który odpowiedział: Trudnejeś rzeczy prosił: wszakże, jeśli mię ujrzysz, gdy będę wzięt od ciebie, stanieć się o coś żądał: ale jeśli nie ujrzysz, nie stanie.

11. A gdy szli, a idąc rozmawiali: alić wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu: i wstąpił Eliasz przez wicher do nieba ②, *I. Mach. 2, 58.*

12. A Elizeusz widział i wołał: Ojcze mój, ojcze mój, wozie Izraelów i woźnica jego ③. I nie widział go więcej: a ująwszy szaty swe rozdarł je na dwie części ④.

13. I podniósł płaszcz Eliaszów, który mu był upadł, a wróciwszy się stanął na brzegu Jordanu.

14. A płaszczem Eliaszowym, który mu był upadł, uderzył wody, a nie rozstąpiły się: I rzekł: Gdzież jest Bóg Eliaszów i teraz ⑤? I uderzył wody, i rozstąpiły się i tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

15. A widząc synowie ⑥ proroków, którzy byli w Jerychu na przeciw, rzekli: Odpoczynął duch Eliaszów na Elizeuszu. A wyszedszy przeciwko niemu, pokłonili się mu twarzą do ziemie.

16. I rzekli mu: Oto przy sługach twoich jest pięćdziesiąt mężów mocnych, którzy mogą iść i szukać pana twego, by go snać Duch Pański nie pochwycił i nie porzucił na której górze, abo na której dolinie ⑦. A on rzekł: Nie posyłajcie.

17. I przymusili go, aż zezwolił, i rzekł: Poślijcież. I posłali piącidziesiąt mężów: którzy, gdy szukali przez trzy dni, nie naleźli.

18. I wrócili się do niego, a on mieszkał w Jerychu, i rzekł im: Azam wam nie mówił: Nie posyłajcie.

19. Rzekli też mężowie miasta do Elizeusza: Oto mieszkanie miasta tego jest barzo dobre, jako ty sam panie widzisz: ale wody są barzo złe, i ziemia niepłodna.

20. A on rzekł: Przynieście mi naczynie nowe, a włóżcie w nię soli. Które gdy przynieśli,

① Daj mi dwoisty dział ze swego ducha, t. j. dar większy, niż zwykli prorocy mają, albo: Daj mi dwa razy tyle co sam masz;—albo: daj mi dar proroctwa i cudów.
② Eliasz był wzięty z ziemi, jak Enoch. Ob. I. Mojż. 5, 24. Według księgi Objawień Ś. Jana (r. 11), przy końcu świata przyjdą dwaj świadkowie, dla ogłaszania pokuty i walczenia przeciw antychrystowi; Ojcowie ŚŚ. po większej części przez tych świadków rozumieją Eljasza i Enocha. O Eljaszu ob. Ekkli: 48, 1..
③ Pożyteczniejszym jesteś Izraelowi przez swe modlitwy i cuda, aniżeli wojsko, wozy wojenne i jeźdźcy! Ob. niżej 13, 14.
④ Na znak smutku.
⑤ Jakoby mówił: Ach: czemuż nie jest teraz obecnym Bóg, który był z Eliaszem.
⑥ Uczniowie.
⑦ Chcieli Eliaszowi pogrzeb wspaniały wyprawić.

21. Wyszedszy do źródła wód wpuścił w nię soli, i rzekł: To mówi Pan: Uzdrowiłem te wody, i nie będzie więcej w nich śmierci ani niepłodności.

22. A tak uzdrowione są wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego, które mówił.

23. I szedł z onąd do Bethel ①: a gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, mówiąc: Wstępuj łysku, wstępuj łysku.

24. Który gdy się obejrzał, ujrzał je, i złorzeczył im w imię Pańskie: i wyszli dwa niedźwiedzie z lasa, i rozdrapali z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I poszedł z onąd na górę Karmeli, a ztamtąd wrócił się do Samariiej.

ROZDZIAŁ III.

Joram, Jozaphat, i król Edom ciągnęli na wojnę przeciwko Moab, i nie mieli wody, ale przez modlitwę Elizeuszowę hojność im wody dana beze dżdża, ktemu i zwycięztwo.

1. A Joram ② syn Achabów królował nad Izraelem w Samariiej roku ośmnastego Jozaphata ③ króla Judzkiego. I królował dwanaście lat.

2. I uczynił złość przed Panem, wszakże nie jako ociec jego i matka: wyrzucił bowiem słupy Baalowe ④, które był poczynił ociec jego.

3. Wszakoż tkwiał w grzechach Jeroboama syna Nabatowego ⑤, który przywiódł w grzech Izraela, ani ich odstąpił.

4. A Mesa król Moab chował wiele bydła, i płacił królowi Izraelskiemu sto tysięcy jagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. A gdy umarł Achab, złamał przymierze, które miał z królem Izraelskim.

6. Wyszedł tedy król Joram dnia onego z Samariiej, i popisał wszystkiego Izraela.

7. I posłał do Jozaphata króla Judzkiego, mówiąc: Król Moab odstąpił odemnie, pojedź ze mną przeciw jemu na wojnę. Który odpowiedział: Pojadę: Kto mój jest twój jest: lud mój lud twój, i konie moje konie twoje.

8. I rzekł: Którą drogą pociągniemy? A on odpowiedział: Przez puszczę Idumejską.

9. Ciągnęli tedy król Izraelski i król Judzki, i król Edomski ⑥, i krążyli drogą siedmiu dni: a nie było wody dla wojska i dla bydląt, które za nimi szły.

10. I rzekł król Izraelski: Ach, Ach, Ach, zgromadził nas Pan trzech królów, aby wydał w ręce Moab.

11. I rzekł Jozaphat. Jest li tu prorok Pański, żebyśmy prosili Pana przezeń? i odpowiedział jeden z sług króla Izraelskiego: Jest tu Elizeusz syn Saphat: który nalewał wody na ręce Eliaszowe ⑦.

12. I rzekł Jozaphat: Jest u niego słowo Pańskie. I stąpił do niego król Izraelski i Jozaphat król Judzki i król Edom.

① Gdzie były postawione cielce złote. Ob. III. Król. 12, 27. 28.
② Joram brat Ochozjasza. Wyżej 1, 17.
③ Porówn. wyżej 1, 17. Ztąd widać, że Jozafat w. 16ym roku swego panowania przybrał syna swego Jorama do rządów.
④ Cześć najbezwstydniejszą.
⑤ T. j. oddawał cześć cielcom przez Jeroboama postawionym. III. Król. 12, 27. 28.
⑥ Hołdownik Jozafata.
⑦ T. j. który służył Eljaszowi.

13. I rzekł Elizeusz do króla Izraelskiego: Co mnie i tobie jest? Idź do proroków ojca twego, i matki twojej. I rzekł mu król Izraelski: Czemu Pan zgromadził tych trzech królów, aby je dał w ręce Moabskie?

14. I rzekł do niego Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego oczyma stoję, iż gdybym się oblicza Jozaphata króla Judzkiego, nie wstydał, nie dbałbych o cię, anibych się obejrzał.

15. Lecz teraz przywiedźcie mi gracza ①. I gdy grał gracz, stała się nad nim ręka Pańska, i rzekł:

16. To mówi Pan: Poczyńcie łoże potoku tego doły i doły.

17. Abowiem to mówi Pan: Nie ujrzycie wiatru ② ani deszczu: a łoże to napełni się wody, i będziecie pić wy, i czeladź wasza, i bydlęta wasze.

18. A mało to jeszcze w oczach Pańskich: nad to da też Moab w ręce wasze.

19. I zburzycie wszelkie miasto obronne, i wszelkie miasto wyborne, a wszelkie drzewo pożyteczne porąbiecie, i wszystkie źródła wód zatkacie i wszelką rolą wyborną kamieniem okryjecie.

20. I stało się rano, gdy jest zwyczaj ofiarę sprawować ③, alić oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami ④.

21. A wszyscy Moabitowie, usłyszawszy iż ciągnęli królowie walczyć przeciwko im, zwołali wszystkie pasem rycerskim przepasane po wierzchu, i stanęli na granicach.

22. A wstawszy barzo rano, i gdy już słońce weszło przeciwko wodom, ujrzeli Moabitowie na przeciwko wody czerwone jako krew,

23. I rzekli: Krew miecza jest: stoczyli bitwę przeciw sobie królowie i pobici są jeden od drugiego: teraz bież do korzyście Moab.

24. I przyszli do obozu Izraelskiego: a wstawszy Izrael poraził Moab: a oni uciekli przed nimi: Przyszli tedy, którzy byli zwyciężyli, i porazili Moabity,

25. I miasta zburzyli: i wszelką rolą co lepszą, ciskając każdy kamienie napełnili: i wszystkie źródła wód zatkali: i wszystkie drzewa pożyteczne wycięli, tak, iż tylko mury gliniane zostały: i obtoczone jest miasto od procników i po wielkiej części zburzone.

26. Co gdy ujrzał król Moabski, to jest, że nieprzyjaciele przemogli, wziął z sobą siedmset mężów miecza dobywających: aby się przebili do króla Edom ⑤, a nie mogli:

27. I porwawszy syna swego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował całopalenie na murze ⑥: i stało się zagniewanie wielkie w Izraelu ⑦, i zaraz odciągnęli od niego, i wrócili się do ziemie swojej.

Amos 2, 1.

① Grającego na arfie. Prorok oburzony był obecnością królów bałwochwalczych; dla uspokojenia więc ducha, i przygotowania się, żeby otrzymać natchnienie od Boga, każe grać. Teodoret i inni utrzymują, że grajek ów był lewitą i śpiewał psalmy Dawida.
② Któryby deszcz zapowiadał.
③ W świątyni, w Jerozolimie.
④ Więc w skutek modlitwy, połączonej z ofiarą w Jerozolimie.
⑤ Który oblegał z jednej strony miasto moabickie Kir-Hareseth. Porówn. Jzaj. 16, 7. 11.
⑥ Dla przebłagania bożków swoich, mianowicie Chamosa. W nadzwyczajnem niebezpieczeństwie składały i inne narody (np. Rzymianie) ludzi na ofiarę.
⑦ Niechęć i ubolewanie nad tym haniebnym czynem. Inni tłumaczą: stało się wielkie nieszczęście od Boga (IV. Mojż. 1, 53. 18, 5. Joz. 9, 20), bo króla do ostateczności przywiedli.

ROZDZIAŁ IV.

Cuda, które Elizeusz uczynił; oleju rozmnożenie, niepłodnej porodzenie, umarłego wskrzeszenie, karmiej gorzkiej w słodkie obrócenie, i chleba przysporzenie.

1. A niewiasta jedna z żon prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój mąż mój umarł, a ty wiesz iż sługa twój był bojący się Pana: a oto przyszedł pożyczalnik, aby wziął dwu synów moich, za niewolniki sobie ①.

2. Której rzekł Elizeusz: Cóż chcesz, żebych ci uczynił? Powiedz mi co masz w domu swoim? A ona odpowiedziała: Nie mam służebnica twoja nic w domu moim, jedno trochę oliwy, którąbym się mazała ②.

3. Której rzekł: idź napożyczaj u wszech sąsiad twoich naczynia próżnego nie mało.

4. A wnidź, i zamkni drzwi swoje, gdy będziesz wewnątrz ty i synowie twoi: nalejże ztamtąd we wszystkie te naczynia: a gdy pełne będą, weźmiesz.

5. A tak poszła niewiasta, i zamknęła drzwi za sobą, i za syny swemi: oni podawali naczynia, a ona nalewała.

6. A gdy już pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi jeszcze naczynie. A on odpowiedział. Nie mam. I stanęła oliwa.

7. I przyszła ona, i powiedziała mężowi Bożemu. A on: Idź, pry, przedaj oliwę, a oddaj pożyczalnikowi twemu: a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

8. I przyszedł dzień jeden, i szedł Elizeusz przez Sunam ③: a była tam niewiasta wielka ④, która go zatrzymała, aby jadł chleb: a gdy tamtędy często chadzał, wstępował do niej chleba jeść.

9. Która rzekła do męża swego: Widzę, że to jest mąż Boży święty, który tedy często przechodzi.

10. Uczyńmy mu tedy salę małą, a postawmy mu w niej łóżko i stół, i krzesło, i świecznik, że gdy przyjdzie do nas, będzie tam mieszkał.

11. Przyszedł tedy dzień jeden, i przyszedszy wstąpił do onej sale, i odpoczywał tam.

12. I rzekł do Giezy służebnika swego: Zawołaj tej Sunamitki. Gdy jej zawołał, a ona stanęła przed nim,

13. Rzekł do sługi swego: Mów do niej: Otoś nam pilnie we wszystkiem służyła, cóż chcesz, abym ci uczynił? Maszli jaką potrzebę, a chcesz, abych mówił do króla, abo do hetmana wojska. Która odpowiedziała: W pośrodku ludu mego mieszkam ⑤.

14. I rzekł: Cóż tedy chce że jej uczynię? I rzekł Giezy: Nie pytaj: syna bowiem nie ma, a mąż jej stary jest.

15. Kazał tedy, aby jej zawołał: która gdy zawołana była i stanęła u drzwi,

16. Rzekł do niej: O tym czasie, i o tejże godzinie, jeśli Bóg da zdrowie będziesz miała w żywocie syna. A ona odpowiedziała: Nie chciej proszę, panie mój, mężu Boży, nie chciej kłamać służebnicy twojej.

① Porówn. III. Mojż. 25, 39. Mat. 18, 25.
② Którąbym się mazała: niema w hebr.
③ Ob. Joz. 19, 18.
④ Poważana.
⑤ Jako między przyjaciółmi; na niczem mi przeto nie zbywa.

17. I poczęła niewiasta i porodziła syna tegoż czasu i godziny, którą powiedział Elizeusz.

18. I urosło dziecię. A gdy był jeden dzień i wyszedszy szło do ojca swego do żeńców,

19. Rzekło ojcu swemu: Głowa mię boli, głowa mię boli. A on rzekł słudze: Weź a dowiedź go do matki jego.

20. Który gdy go wziął, i przywiódł do matki jego położyła go na łonie swem aż do południa, i umarł.

21. I weszła na górę, i położyła go na łóżku człeka Bożego, i zamknęła drzwi: a wyszedszy,

22. Zawołała męża swego, i rzekła: Pośli proszę cię ze mną jednego z sług, i oślicę, że pobieżę aż do człowieka Bożego, i wrócę się.

23. Który jej rzekł: Dla czegóż idziesz do niego? Dziś nie jest nów, ani Sabbath ①. Ona odpowiedziała: Pójdę

24. I osiodłała oślicę, i przykazała słudze: Poganiaj a spiesz się, żebyś mi nie mieszkał w drodze: a czyń to coć każę.

25. Jachała tedy i przyjachała do męża Bożego na górę Karmeli. I gdy ją ujrzał mąż Boży zprzeciwia, rzekł do Giezego sługi swego: Oto Sunamitka ona:

26. Idź tedy przeciwko niej, a rzecz jej: Dobrzeć li się powodzi, mężowi twemu, i synowi twemu? Która odpowiedziała: Dobrze.

27. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg jego: i przystąpił, Giezy aby ją odwiódł od niego. I rzekł człowiek Boży: Daj jej pokój: bo dusza jej w gorzkości jest, a Pan zataił przedemną, i nie oznajmił mi.

28. Która mu rzekła: Azam prosiła syna u pana mego? azam ci nie mówiła: Nie śmiej się ze mnie?

29. A on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twoje, a weźmi laskę moję w rękę twoję, a idź. Jeśli cię człowiek potka, nie pozdrawiaj go: i jeśli cię kto pozdrowi, nie odpowiadaj mu ②: i położysz laskę moję na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia rzekła: Żywie Pan, i żywie dusza twoja niepuszczę się ciebie. Wstał tedy i poszedł za nią.

31. A Giezy uprzedził je był, i położył był laskę na obliczu dziecięcia, i nie było głosu ani czucia: i wrócił się przeciwko niemu, i powiedział mu, rzekąc: Nie wstałoć dziecię.

32. Wszedł tedy Elizeusz do domu, a ono dziecię umarłe leżało na łóżku jego:

33. A wszedszy zamknął drzwi za sobą i za dziecięciem: i modlił się do Pana.

34. I wstąpił i położył się na dziecięciu: i położył usta swe na usta jego, i oczy swe na oczy jego, i ręce swe na ręce jego ③: i nachylił się na nie, i zagrzało się ciało dziecięcia.

35. A on wróciwszy się przechodził się po domu raz i tam i sam: i wstąpił i położył się na nim: i ziewnęło dziecię siedm kroć, i oczy otworzyło.

36. A on zawoławszy Giezego, rzekł mu: Zawołaj tej Sunamitki. Która wezwana, weszła do niego. Który rzekł: Weźmi syna swego.

① W te dnie, t. j. pierwszy dzień miesiąca (nów) i w Szabat, był zwyczaj uczęszczania do proroków dla nauki i porady.

② Przy powitaniu i pożegnaniu ze znajomymi zwykle na wschodzie używały się długie formuły; zţąd dla pośpiechu zaleca prorok z nikim się nie witać. Porówn. Łuk. 10, 4.

③ Porówn. III. Król. 17, 21.

37. Przyszła ona, i upadła u nóg jego, i pokłoniła się do ziemie: i wzięła syna swego, i wyszła.

38. A Elizeusz wrócił się do Galgal. A głód był w ziemi, i synowie proroccy mieszkali przed nim ①. I rzekł jednemu z sług swoich: Przystaw garniec wielki, a uwarz potrawę synom prorockim.

39. I wyszedł jeden na pole, aby zbierał zioła polne: i nalazł jakoby macicę winną leśną, i nazbierał z niej coloquintid polnych ② i napełnił płaszcz swój, i wróciwszy się nakrajał ich w garniec potrawy: bo nie wiedział co było.

40. Nalali tedy towarzyszom, aby jedli: a gdy skosztowali warzej, zawołali mówiąc: Śmierć w garncu, mężu Boży. I nie mogli jeść.

41. A on: Przynieście, pry, mąki. A gdy przynieśli, wsypał w garniec, i rzekł: Nalej gromadzie, aby jedli. I nie było więcej żadnej gorzkości w garncu.

42. A mąż niektóry przyszedł z Baalsalisa ③, niosąc mężowi Bożemu chleb pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych, i zboże nowe w biesadze ④ swojej. A on rzekł: Daj ludowi, żeby jadł.

43. I odpowiedział mu sługa jego: A wieleż to jest, abych położył przed sto mężów? Znowu on rzekł: Daj ludowi, żeby jadł, bo to mówi Pan: Będą jeść i zbędzie.

44. A tak położył przed nie: którzy jedli, i zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Jako Naaman uzdrowion od trędu swego przez Elizeusza, który się obrócił na Giezy łakomego: który dary brał od Naamana.

1. Naaman Hetman króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego i w uczciwości ⑤: przezeń bowiem dał Pan wybawienie Syriej: a był mąż mężny i bogaty, ale trędowaty.

2. A z Syriej wyszli byli łotrzykowie i pojmali byli z ziemie Izraelskiej dzieweczkę maluczką, która ⑥ była na posłudze żony Naamanowej.

3. Która rzekła do paniej swojej: Oby to pan mój był u proroka, który jest w Samariiej: pewnieby go uzdrowił od trędu, który ma.

4. Wszedł tedy Naaman do pana swego, i powiedział mu, rzekąc: Tak a tak mówiła dzieweczka z ziemie Izraelskiej.

5. I rzekł mu król Syryjski: Jedźże a poślę list do króla Izraelskiego. Który gdy jachał i wziął z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych ⑦, i dziesięcioro szat odmiennych ⑧,

6. Przyniósł list do króla Izraelskiego, w te słowa: Gdy weźmiesz ten list, wiedz, iżem posłał do ciebie Naamana sługę mego, abyś go uzdrowił, od trądu jego.

7. A gdy król Izraelski list przeczytał: rozdarł szaty swe ⑨, i rzekł: Azam ja jest Bóg, żebych mógł zabić i ożywić, iż ten posłał do mnie, abych uzdrowił człowieka od

① Z nim.

② Dzikich dyń, gorzkiego smaku.

③ Baalsalisa, w okolicy Galgali.

④ W torbie podróżnej.

⑤ W poważaniu.

⑥ Domyśl: została pojmaną i sprzedaną i t. d.

⑦ Syklów.

⑧ Odświętnych.

⑨ Na znak smutku.

trądu jego? Przypatrzcie się, a obaczcie, żeć na mię przyczyn szuka.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz mąż Boży, to jest, że król Izraelski rozdarł szaty swoje, posłał do niego, mówiąc: Przecześ rozdarł szaty swe? niech przyjdzie do mnie, a niech wie, że jest prorok w Izraelu.

9. Przyjachał tedy Naaman z końmi i z wozmi i stanął u drzwi domu Elizeuszowego①:

10. I wysłał do niego Elizeusz posłańca, mówiąc: Idź, a omyj się siedm kroć w Jordanie, i wróci się zdrowie ciału twemu, i będziesz oczyścion.

11. Rozgniewawszy się Naaman odchodził, mówiąc: Mniemałem że miał wyniść do mnie, a stojąc wzywać imienia Pana Boga swego, i dotknąć ręką swą miejsca trędu, a uzdrowić mię.

12. Aza nie lepsze są Abana i Pharphar rzeki Damaszku, niźli wszystkie wody Izraelskie, żebych się w nich omył, a był oczyścion? Gdy tedy się obrócił, i odjeżdżał, gniewając się,

13. Przystąpili do niego słudzy jego, i rzekli mu: Ojcze, chociaćby był wielką rzecz prorok powiedział, zaiste miałbyś był uczynić, jako daleko więcej, żeć teraz rzekł: Omyj się, a będziesz oczyścion?

14. Szedł, i omył się w Jordanie siedm kroć, według mowy męża Bożego, i naprawiło się ciało jego, jako ciało dziecięcia maluczkiego, i był oczyściony. *Łuk. 4, 27.*

15. A wróciwszy się do męża Bożego ze wszystkim swym pocztem, przyszedł, i stanął przed nim, i rzekł: Prawdziwiem doznał, że niemasz innego Boga na wszystkiej ziemi, jedno tylko w Izraelu. Proszę tedy, abyś wziął błogosławieństwo od sługi twego.

16. Lecz on odpowiedział: Żywie Pan, przed którym stoję, że nie wezmę. A gdy gwałt czynił, zgoła nie zezwolił.

17. I rzekł Naaman: Jako chcesz, ale proszę dozwól mi słudze twemu: że z ziemie wezmę brzemię na dwu mułów: bo sługa twój nie będzie więcej czynił całopalenia ani ofiary cudzym bogom, jedno Panu.

18. A to tylko jest o co masz prosić Pana za sługą twoim, gdy wnidzie pan mój② do zboru Remmon, aby się kłaniał, a gdy się on będzie wspierał na ręce mojej: jeśli się pokłonię we zborze Remmon, gdy się on pokłoni na onemże miejscu, aby to Pan mnie słudze twemu odpuścił.

19. Który mu rzekł: Idź w pokoju. A tak odjachał od niego, obrawszy czas ziemie.

20. I rzekł③ Giezy sługa męża Bożego: Zfolgował pan mój Naamanowi temu Syryjczykowi że nie wziął od niego co przyniósł: żywie Pan, że pobieżę za nim i wezmę co od niego.

21. I szedł Giezy za Naamanem, którego gdy on obaczył bieżącego do siebie, skoczył z woza przeciwko niemu, i rzekł: Dobrzeli się wszystko wiedzie?

22. A on rzekł: Dobrze. Pan mój posłał mię do ciebie, rzekąc: Teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Ephraim z synów prorockich: daj im talent srebra, i szaty odmienne dwojakie.

23. I rzekł Naaman: Lepiej, że weźmiesz dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa wory, i dwojakie szaty, i włożył na dwa pachołki swoje, którzy też nieśli przed nim.

24. A gdy przyszedł już w wieczór, wziął z ręki ich, i schował w domu, a męże odprawił, i poszli.

25. A sam wszedszy stanął przed panem swym. I rzekł Elizeusz: Zkąd idziesz Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twój.

26. A on rzekł: Aza serce moje nie było przytomne, kiedy się wrócił człowiek z woza swego przeciwko tobie? Teraz tedy wziąłeś srebro i wziąłeś szaty, abyś kupił oliwnice i winnice, i owce i woły, i sługi, i służebnice.

27. Ale i trąd Naamanów przylgnie do ciebie i do nasienia twego aż na wieki. I wyszedł od niego trędowaty jako śnieg.

① Czekając, żeby prorok wyszedł na jego spotkanie (w. 11.).
② Król syryjski.
③ Do siebie...

ROZDZIAŁ VI.

Siekiera spłynęła sprawą Elizeusza, rady tajemne oznajmował królowi Izraelskiemu, draby króla Syryjskiego zaślepiwszy, zawiódł do Samariiej, Samaryą oblężono, głód aż jedzenia dzieci.

1. I rzekli synowie① proroccy do Elizeusza: Oto miejsce, na którem mieszkamy przed tobą②, ciasne jest na nas.

2. Idźmy aż do Jordanu, a niechaj weźmie każdy z lasu po jednem drzewie, że tam sobie zbudujemy miejsce ku mieszkaniu. Który rzekł: Idźcie.

3. I rzekł jeden z nich: Pódźże i ty z sługami twemi. Odpowiedział: Ja pójdę.

4. I poszedł z nimi. A gdy przyszli do Jordanu, rąbali drzewo.

5. I przydało się, iż gdy jeden rąbał drzewo, spadło żelazo z siekiery w wodę: a on zawołał, i rzekł: Ach, Ach, Ach, panie mój, i tegom samego był pożyczył.

6. I rzekł mąż Boży: Gdzie upadło? A on mu miejsce ukazał. Uciął tedy drewno i wpuścił tam: i wspłynęło żelazo.

7. I rzekł: Weźmisz. Który ściągnął rękę i wziął je.

8. A król Syryjski walczył przeciw Izraelowi, i naradził się z sługami swemi, rzekąc: Na tem a na tem miejscu połóżmy zasadzki.

9. Posłał tedy mąż Boży do króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś nie przyszedł na ono miejsce: bo tam Syryanie są na zasadzce.

10. Posłał tedy król Izraelski na miejsce, które mu powiedział mąż Boży, i ubieżał je, i ostrzegł się tam nie raz ani dwa.

11. I zatrwożyło się serce króla Syryjskiego o tę rzecz: a zwoławszy sług swoich, rzekł im: Przecz mi nie powiecie kto zdrajcą moim jest u króla Izraelskiego?

12. I rzekł jeden z służebników jego: Nie, panie mój królu: ale Elizeusz prorok, który jest w Izraelu, oznajmuje królowi Izraelskiemu wszystkie słowa, którekolwiek mówisz na pokoju twoim.

13. I rzekł im: Idźcie, a dowiedzcie się gdzieby był: że poślę a pojmam go. I powiedzieli mu, rzekąc: Oto jest w Dothan.

14. A tak posłał tam konie i wozy i siłę wojska: którzy, gdy przyjachali w nocy, obtoczyli miasto.

① T. j. uczniowie.
② Z tobą. Ob. wyżej 4, 38.

15. A wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedszy ujrzał wojsko około miasta i konie i wozy: i powiedział mu, rzekąc: Ach, ach, ach, panie mój, co uczyniemy?

16. A on odpowiedział: Nie bój się: bo więcej ich jest z nami, niźli z nimi.

17. A gdy się modlił Elizeusz, mówił: Panie otwórz oczy tego, że ujrzy. I otworzył Pan oczy służebnika i ujrzał, a ono góra pełna koni, i wozów ognistych około Elizeusza.

18. A nieprzyjaciele szli ku niemu, a Elizeusz modlił się do Pana mówiąc: Zaraź proszę ten lud ślepotą. I zaraził je Pan, aby nie widzieli według słowa Elizeuszowego.

19. I rzekł do nich Elizeusz: Nie taś jest droga, ani to jest miasto: Pódźcie za mną: a ukażę wam męża, którego szukacie.. Wwiódł je tedy do Samariiej.

20. A gdy weszli do Samariiej, rzekł Elizeusz: Panie otwórz oczy tych, aby przejrzeli. I otworzył oczy ich, i ujrzeli, że byli w pośrodku Samariiej.

21. I rzekł król Izraelski do Elizeusza, ujrzawszy je: Mamże je pobić, ojcze mój?

22. A on rzekł: Nie pobijesz: boś ich nie pojmał mieczem i łukiem twoim, abyś miał pobić, ale połóż chleb i wodę przed nie, aby jedli i pili, i szli do pana swego.

23. I położono przed nimi potraw wielkie przygotowanie i jedli i pili, i puścił je, i poszli do pana swego: i nie przyszli więcej łotrowie Syryjscy do ziemie Izraelskiej.

24. I stało się potem, zebrał Benadad król Syryjski wszystko wojsko swe, i wyciągnął, a obległ Samaryą.

25. I był głód wielki w Samariiej: i tak długo była w oblężeniu, aż przedawano głowę oślą po ośmdziesiąt srebrników, a czwarta część miary gnoju gołębiego① po piąci srebrników.

26. A gdy król Izraelski szedł po murze, zawołała nań jedna niewiasta mówiąc: Ratuj mię panie mój królu.

27. Który rzekł: Nie ratuje cię Pan, zkąd ciebie ratować mogę? z gumna abo z prasy? I rzekł do niej król: Czegóż chcesz? Która odpowiedziała:

28. Ta niewiasta mówiła mi: Daj syna twego, że go zjemy dzisia, a syna mego zjemy jutro.

29. A tak uwarzyliśmy syna mego, i zjedliśmy. I rzekłam jej nazajutrz: Daj syna twego, że go zjemy. Która skryła syna swego.

30. Co gdy król usłyszał, rozdarł szaty swoje, i szedł po murze: i widział wszystek lud włosiennicę, którą odziany był na ciele od spodku.

31. I rzekł król: To mi niech Bóg uczyni i to niech przyczyni, jeśli się zostoi głowa Elizeusza syna Saphat dzisia na nim②.

32. A Elizeusz siedział w domu swym, i starcy siedzieli z nim. Przesłał tedy męża: a pierwej niż on poseł przyszedł, rzekł do starców: A wiecież, że ten syn mężobójce posłał, aby ucięto głowę moję? A tak patrzcie, gdy przyjdzie posłaniec, zamkniecie drzwi, a nie dajcie mu wnijść: bo oto tętnanie nóg pana jego jest za nim.

33. A gdy jeszcze mówił do nich, ukazał się posłaniec, który szedł do niego. I rzekł: Oto tak wielkie złe od Pana jest: Czegóż mam więcej czekać od Pana③?

---

① Porówn. niżej 18, 27. Inni tłumaczą:pokarmu gołębiego (groch,bób,wyka).

② Zapewne gniewa się na niego podobnie jak Achab na Eljasza. Porówn. III. Król. 18, 18.

③ T. j. Poddamy się Syryjczykom, a proroka, który nas łudził fałszywą nadzieją, zabijemy. Według innych słowa te wyrzekł król, który przyszedł zaraz za swymi posłańcami. Utrzymują, że starcy opierali się posłańcom, dopóki nie przyszedł król.

ROZDZIAŁ VII.

W wielkim głodzie Elizeusz prorokował o wielkiej hojności, Syryjczyki Pan Bóg przestraszył, tak że od wszystkiego uciekli, tam w ich obozie naleźli wszego dostatek Izraelczykowie, i było tanie, a wódz, który nie dowierzał słowu Eliaszowemu utłuczon w tłuszczy.

1. I rzekł Elizeusz: Słuchajcie słowa pańskiego: To mówi Pan: O tem czasie jutro będzie korzec białej mąki za jeden stater, a dwa korce jęczmienia za jeden stater, w bramie① Samaryjskiej.

2. Odpowiadając jeden z książąt, na którego ręce król się wspierał, człowiekowi Bożemu rzekł: By też Pan podziałał wypusty w niebie, zaż będzie mogło być co powiadasz? Który rzekł: Ujrzysz oczyma twemi, ale z tego jeść nie będziesz.

3. Byli tedy czterej mężowie trędowaci u weścia bramy: którzy rzekli jeden do drugiego: Cóż tu chcemy być aż pomrzemy?

4. Choć że chcemy wniść do miasta, głodem umrzemy: choć też tu zostaniemy, musiem umrzeć: pódźcież tedy, a zbieżmy do obozu Syryjskiego, jeśli nam zfolgują będziem żywi: a jeśli będą chcieli zabić przecię pomrzemy.

5. Wstali tedy w wieczór, aby szli do wojska Syryjskiego. A przyszedszy do przodku obozu Syryjskiego, nikogo tamże nie naleźli.

6. Abowiem Pan dał był słyszeć w oboziech Syryjskich grzmot wozów i koni, i wojska wielkiego: i rzekli jeden do drugiego: Oto król Izraelski najął za pieniądze przeciwko nam króle Hetejskie i Egiptskie, i przyszli na nas②.

7. Wstali tedy i uciekli nocą, i zostawili namioty swe i konie i osły w obozie, i uciekli chcąc tylko dusze③ swe zachować.

8. Gdy tedy przyszli oni trędowaci na przodek obozu, weszli do namiotu jednego, i jedli i pili: i nabrali ztamtąd srebra i złota i szat, szli i pokryli: i zasię wrócili się do drugiego namiotu, i z niego także nabrawszy pokryli④.

9. I rzekli jeden ku drugiemu: Nie dobrze czyniemy: ten dzień bowiem dobrej nowiny jest. Jeśli zamilczemy, a nie będziem chcieć powiedzieć aż do zarania, będziem winni grzechu: Pódźcie idźmy, a powiedzmy na dworze królewskim.

10. A gdy przyszli do bramy miejskiej, powiedzieli im, mówiąc: Szliśmy do obozu Syryjskiego, a żadnegośmy tam człowieka nie naleźli, jedno konie a osły przywiązane, i namioty rozbite.

11. Szli tedy wrotni⑤, i opowiedzieli w pałacu króla wewnątrz.

12. Który wstał w nocy, i rzekł do służebników swoich: Powiadam wam co nam uczynili Syryjczykowie: Wiedzą że głód cierpiemy, i przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, pojmamy je żywo, a potem miasto ubieżeć będziem mogli.

13. I odpowiedział jeden z służebników jego: Weźmiemy pięć koni, które w mieście zostały (bo te tylko są we wszystkiem zgromadzeniu Izrahel, inne bowiem wszystkie strawione są), a posławszy będziem się mogli wywiedzieć.

---

① Porówn. III. Mojż. 13, 46.
② Porówn. III. Król. 10, 29.
③ Życie...
④ Złoto i srebro ukryli.
⑤ Ci, którzy w bramie stali na straży.



67. SYNOWIE BENJAMINA PORYWAJĄ CÓRKI SILO. Sędz. 21, 23.

14. Przywiedziono tedy dwa konie, i posłał król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a spatrzajcie.

15. Którzy jachali za nimi aż do Jordanu: a oto wszystka droga pełna była szat i naczynia, które porzucali Syryjczykowie, gdy się trwożyli: i wróciwszy się posłowie powiedzieli królowi.

16. I wyszedszy lud rozchwycił obóz Syryjski: i stał się korzec białej mąki po jednym staterze, a dwa korce jęczmienia po staterze jednym, według słowa Pańskiego.

17. A król ono Książę, którego się ręki wspierał, postawił u bramy: którego gmin podeptał w weściu bramy i umarł, wedle tego, jako był powiedział mąż Boży, gdy był król stąpił do niego.

18. I stało się według słowa męża Bożego, które był rzekł królowi, kiedy mówił: Dwa korca jęczmienia będą za jeden stater, a korzec białej mąki za jeden stater, o tymże czasie jutro w bramie Samariiej.

19. Gdy ono Książę odpowiedziało było mężowi Bożemu, i rzekło: by też Pan uczynił upusty w niebie: azaż może się stać co powiadasz? I rzekł mu: Ujrzysz oczyma twemi, ale z tego jeść nie będziesz.

20. Potkało go tedy jako było opowiedziano i podeptał go lud w bramie i umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

Głód na ziemi przez siedm lat, Sunamitka z ziemie wyszła, a wróciwszy się swego wszystkiego dostała. O śmierci króla Syryjskiego Benadada, i o Hazaelu namiastku jego, Joram król Judzki umarł, Ochozyasz nastał.

1. A Elizeusz rzekł do onej niewiasty, której był syna ożywił, mówiąc: Wstań, a idź ty i dom twój, a bądź gościem gdziekolwiek najdziesz: bo Pan zawołał głodu, i przyjdzie na ziemię przez siedm lat. *Wyżej 4, 35.*

2. Która wstała i uczyniła według słowa człowieka Bożego, a poszedszy z domem swym była gościem w ziemi Philistyńskiej przez wiele dni?

3. A gdy wyszło siedm lat, wróciła się niewiasta z ziemi Philistyńskiej: i wyszła, aby prosiła króla o dom swój i o role swoje①.

4. A król rozmawiał z Giezym sługą męża Bożego, mówiąc: Powiadaj mi wszystkie zacne rzeczy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiedał królowi jako wskrzesił umarłego, ukazała się niewiasta, której był syna ożywił, wołając do króla o dom swój i o role swoje. I rzekł Giezy: Panie mój królu, tać to jest niewiasta, i to jest syn jej, którego wskrzesił Elizeusz.

6. I pytał król niewiasty: która mu powiedziała. I dał jej król rzezańca jednego, mówiąc: Przywróć jej wszystko co jej jest, i wszystkie dochody z ról, odednia którego opuściła ziemię aż dotąd.

7. Przyszedł też Elizeusz do Damaszku, a Benadad król Syryjski chorował: i powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł król do Hazaela: Weźmi z sobą dary, a idź przeciwko mężowi Bożemu, a poradź się Pana przezeń, mówiąc: Będę li mógł wybiegać się z tej niemocy mojej?

9. A tak poszedł Hazael przeciwko niemu, mając z sobą dary i wszelkie dobra Damaszku brzemiona czterdziestu wielbłądów. I stanąwszy przed nim, rzekł: Syn twój Benadad król Syryjski posłał mię do ciebie, mówiąc: Będę li mógł ozdrowieć z tej niemocy mojej.

10. I rzekł mu Elizeusz: Idź, rzecz mu: Będziesz zdrów: lecz mi Pan pokazał, że śmiercią umrzesz①.

11. I stał z nim, i stworzył się, aż do zapłonienia twarzy: i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemu Pan mój płacze? A on rzekł: Iż wiem co za złości poczynisz synom Izraelowym. Miasta ich obronne ogniem spalisz, i młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, a brzemienne porozcinasz. *Niżej 13, 7.*

13. I rzekł Hazael: A cóżem ja sługa twój, pies, żebych miał uczynić rzecz tak wielką? I rzekł Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz królem Syryjskim.

14. Który odszedszy od Elizeusza przyszedł do pana swego. Który rzekł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz: A on odpowiedział: Powiedział mi, przyjdziesz do zdrowia.

15. A gdy przyszedł dzień drugi, wziął kołdrę, i nalał wody i rozciągnął na obliczu jego②: który gdy umarł, królował Hazael miasto niego.

16. Roku piątego Jorama syna Achaba króla Izraelskiego, i Jozaphata króla Judzkiego królował Joram ③ syn Jozaphata króla Judzkiego.

17. Trzydzieści mu lat i dwie było, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. *II. Par. 21, 5.*

18. I chodził drogami królów Izraelskich, jako chodził dom Achabów: córka bowiem Achabowa była żona jego: i czynił złość przed oczyma Pańskimi.

19. A Pan nie chciał wytracić Judy dla Dawida sługi swego, jako mu był przyrzekł, aby mu dał świecę i synom jego po wszystkie dni. *II. Król. 7, 16.*

20. Za czasów jego odstąpił Edom④, aby nie był pod Judą, i postanowił sobie króla. *I. Mojż. 27, 40. II. Par. 21, 8.*

21. I przyciągnął Joram do Seira⑤ i wszystkie wozy z nim: i wstał w nocy i poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i hetmany wozów, a lud uciekł do przybytków swoich.

22. Odstąpił tedy Edom, żeby nie był pod Judą aż do dnia dzisiejszego. Obstąpiła tedy i Lobna onego czasu.

23. A ostatek mów Joram i wszystko co czynił, izali to nie napisano jest w księgach słów dni królów Judzkich.

24. I zasnął Joram z ojcy swemi: i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowem, i królował Ochoziasz syn jego miasto niego.

25. Roku dwunastego Jorama syna Achabowego króla Izraelskiego królował Ochoziasz syn Jorama króla Judzkiego. *II. Par. 22, 1.*

---

① Zabrane przez kogo innego.

① T. j. Możesz mu powiedzieć: że będzie zdrów, czyli że nie umrze z tej choroby, lecz gwałtowną śmiercią (w. 14 i 15), jak mi to Pan powiedział. Albo: Choćbym mu przepowiedział, że będzie zdrów, umrze jednak.

② Przez zmoczoną kołdrę zatamował się przystęp powietrza i król został uduszony, bez śladu, żeby mu śmierć została przez kogo zadaną. Inni tłumaczą, że król chorując na zapalenie głowy, sam zażądał chust zmoczonych, niemi nieostrożnie nakrył sobie twarz i udusił się.

③ Wyżej 1, 17. 3, 1. powiedziano, że Joram król izraelski wstąpił na tron w drugim roku Jorama, króla Judzkiego, a w ośmnastym Jozafata. Że zaś 25-letnie panowanie Jozafata wypada w latach 914—890, więc porównawszy tę datę z 1, 17., wypadnie że: Joram król izraelski wstąpił na tron w r. 896 (rok 18 Jozafata, a drugi od przybrania Jorama do tronu judzkiego), a w przeszło 5 lat potem (t. j. 891 v. 890) umarł Jozafat, a Joram sam zaczął panować. Te pięć lat, mogłyby się liczyć za 7, jeśli dodamy krótki czas przed nimi, i takiż sam po nich.

④ Edom = Idumea.

⑤ Seir synonim Ezawa, od którego pochodzą Idumejczycy.

26. Dwadzieścia lat i dwie było Ochozyaszowi, gdy począł królować, a rok jeden królował w Jeruzalem: imię matki jego Athalia córka① Amry króla Izraelskiego. *II. Par. 22, 2.*

27. I chodził drogami domu Achabowego, i czynił złość przed Panem, jako dom Achabów: bo był zięciem domowi Achabowemu②.

28. Wyciągnął też z Joramem synem Achabowym na wojnę przeciw Hazaelowi królowi Syryjskiemu do Ramoth Galaad, i zranili Syryjczykowie Jorama.

29. Który się wrócił, żeby go leczono do Jezrahel, bo go zranili byli Syryjczykowie w Ramoth walczącego przeciw Hazaelowi królowi Syryjskiemu. A Ochoziasz syn Joramów król Judzki, stąpił nawiedzać syna Achabowego w Jezrahelu, bo tam chorował.

ROZDZIAŁ IX.

Elizeusz pomazał na królestwo Jehu, który potem dwu królów zabił, i wykorzenił dom Achabów, a Jezabel z okna kazał rzucić, i zjedli ją psy, według proroctwa Eliaszowego.

1. A Elizeusz Prorok zawołał jednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmi bańkę oliwy tę w rękę twą, a idź do Ramoth Galaad.

2. A gdy tam przyjdziesz. Ujrzysz Jehu syna Jozaphata, syna Namsi: a wszedszy każesz mu wstać z pośrodku braciej jego i wwiedziesz do wnętrznej komory. *III. Król. 19, 16.*

3. A dzierżąc bańkę oliwy wlejesz na głowę jego, i rzeczesz: To mówi Pan, Pomazałem cię królem nad Izraelem③. I otworzysz drzwi i ucieczesz, i nie zastanowisz się tam.

4. A tak poszedł młodzieniec pacholę proroka do Ramoth Galaad.

5. I wszedł tam: a oto hetmanowie wojska siedzieli, i rzekł: Mam słowo do ciebie, o hetmanie. I rzekł Jehu: Do kogo z nas wszystkich? A on rzekł: Do ciebie o hetmanie.

6. I wstał, i wszedł do komory, a on wylał oliwę na głowę jego i rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Pomazałem cię królem nad ludem Pańskim Izraelem.

7. I wytracisz dom Achaba pana twego, i pomszczę się krwie sług moich proroków, i krwie wszystkich sług Pańskich z ręki Jezabel.

8. I wytracę wszystek dom Achabów: i zabiję z Achab mokrzącego na ścianę④ i zamknionego i ostatecznego w Izraelu. *III. Król. 21, 21.*

9. I dam dom Achabów jako dom Jeroboama syna Nabat, i jako dom Baasy syna Ahia. *III. Król. 15, 29. 16, 3.*

10. Jezabelę też zjedzą psy na polu Jezrahelskim, a nie będzie, ktoby ją pogrzebł. I otworzył drzwi i uciekł.

11. A Jehu wyszedł do sług pana swego: którzy mu rzekli: Dobrzeli jest wszystko? Po cóż przyszedł ten szalony① do ciebie? Który im rzekł: Znacie człowieka, i co mówił.

12. A oni odpowiedzieli: Fałsz ci to, ale raczej nam powiedz. Który im rzekł: To a to mi mówił, i rzekł: To mówi Pan: Pomazałem cię królem nad Izraelem.

13. Pospieszyli się tedy, a wziąwszy każdy płaszcz swój położyli pod nogi jego na podobieństwo majestatu, i zatrąbili w trąbę, i mówili: Króluje Jehu.

14. Sprzysiągł się tedy Jehu syn Jozaphata syna Namsi na Jorama, a Joram był obległ Ramoth Galaad, sam i wszystek Izrael przeciw Hazaelowi królowi Syryjskiemu. *Wyżej 8, 28.*

15. A wrócił się był, aby się leczył w Jezrahelu na rany, bo go byli zranili Syryjczykowie walczącego przeciw Hazaelowi królowi Syryjskiemu. I rzekł Jehu: Jeśli się wam podoba, niechaj żaden zbieg nie wychodzi z miasta, żeby nie szedł, a nie oznajmił w Jezrahelu.

16. I wsiadł i jachał do Jezrahela: bo tam chorował Joram, a Ochoziasz król Judzki przyjachał był, nawiedzać Jorama.

17. Stróż tedy, który stał na wieży Jezrahelskiej, ujrzał poczet Jehu przyjeżdżającego, i rzekł: Widzę ja poczet. I rzekł Joram: Weźmi wóz, a pośli przeciwko nim, a niech spyta ten, który jedzie: Dobrzeli jest wszystko?

18. A tak jachał, który był wsiadł na wóz przeciw niemu i rzekł: To mówi król: Spokojneli jest wszystko? I rzekł Jehu: Co tobie i pokojowi? mijaj, a jedź za mną. Powiedział też stróż②, rzekąc: Przyjachał poseł do nich, a nie wraca się.

19. Posłał też drugi wóz z końmi: i przyjachał do nich i rzekł: To mówi król: Pokój li jest? I rzekł Jehu: Co tobie i pokojowi? miń a jedź za mną.

20. I powiedział stróż③, rzekąc: Przyjachał aż do nich, a nie wraca się: a jazda jest jakoby jazda Jehu syna Namsi, bo szalenie jedzie.

21. I rzekł Joram: Zaprzęgaj wóz. I zaprzęgli wóz jego, i wyjachał Joram król Izraelski i Ochoziasz król Judzki, każdy na swym wozie, i wyjachali na przeciwko Jehu, i naleźli go na polu Nabota Jezrahelitczyka.

22. A gdy ujrzał Joram Jehu rzekł: A pokój Jehu? A on odpowiedział: Co za pokój? Jeszcze cudzołoztwa Jezabel matki twojej i czary jej mnogie trwają.

23. I nawrócił Joram rękę swą i uciekając rzekł do Ochoziasza. Zdrada Ochoziaszu.

24. A Jehu wyciągnął łuk ręką, i postrzelił Jorama między plecy: i wyszła strzała przez serce jego, i wnet upadł na wozie swoim.

25. I rzekł Jehu do Badacera hetmana: Weźmi, a porzuć go na roli Nabotha Jezrahelitczyka: bo pamiętam kiedy ja i ty siedząc na wozie jachaliśmy za Achabem ojcem tego, że Pan to brzemię podniósł nań, mówiąc:

26. Jeśli nie za krew Nabotha i za krew synów jego, którąm wczora widział, mówi Pan, oddam tobie, na tej roli, mówi Pan. A tak teraz weźmi a porzuć go na roli według słowa Pańskiego. *III. Król. 21, 19.*

27. A Ochoziasz król Judzki widząc to, uciekał drogą domu ogrodowego: i gonił go Jehu, i rzekł: I tego też zabijcie na wozie jego. I zranili go na wstępie Gauer,

---

① Znaczy tu wnuczkę.
② Porówn. wyżej w. 18. i historję bezbożnej Jezabeli (III. Król. 21. 25) zkąd widać, jak szkodliwemi są małżeństwa z bezbożnemi niewiastami.
③ Jehu więc nie z własnej pychy objął tron, Bóg go wyraźnie obrał, i polecił wymierzyć sprawiedliwość na bezbożnem potomstwie Achaba. Niżej w. 7. i 10,16.
④ Porówn. III. Król. 14, 10.

② Prawdziwemi sługami Bożemi świat zawsze gardzi.
② Inny, stojący na straży.
③ Ob. notę poprzed.

który jest w Jeblaam: który uciekł do Magedda, i tam umarł.

28. A słudzy jego włożyli go na wóz jego i wieźli do Jeruzalem: i pogrzebli go w grobie z ojcy jego w mieście Dawidowem.

29. Roku jedenastego Jorama syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Judą①.

30. I przyjachał Jehu do Jezrahela. A Jezabel, usłyszawszy o wjeździe jego, pofarbowała oczy swe bielidłem, i ochędożyła głowę swoję i spojrzała oknem

31. Na Jehu wjeżdżącego w bramę i rzekła: I możesz być pokój Zambremu②, który zabił pana swego? *III. Król. 16, 10.*

32. I podniósł Jehu twarz swoję ku oknu, i rzekł: Która to jest? I wychylili się do niego dwa abo trzej rzezańcy.

33. A on im rzekł: Zrzućcie ją na dół, i zrzucili ją, i pokropiła się ściana krwią, a kopyta końskie podeptały ją.

34. A gdy wszedł, żeby jadł i pił, rzekł. Idźcie a oglądajcie przeklętą onę, a pogrzebcie ją: bo jest córka królewska.

35. A gdy szli, aby ją pogrzebli, nie naleźli jedno trupi łeb a nogi i końce rąk.

36. A wróciwszy się powiedzieli mu. I rzekł Jehu: Mowa Pańska jest, którą mówił przez sługę swego Eliasza Tesbytczyka, rzekąc: Na roli Jezrahelskiej zjedzą psy ciało Jezabel, *III. Król. 21, 23.*

37. A będzie ciało Jezabel, jako gnój na ziemi na roli Jezrahel, tak iż będą mówić mimo idący: Taż to ona jest Jezabel?

ROZDZIAŁ X.

O zabiciu synów Achabowych, i wszego rodu jego, takież i o braciej Ochozyasza króla Judzkiego, księdzów takież bałwańskich chytrze zwołanych pobicie, Kościół ich skażony, śmierć Jehu.

1. I Achab miał siedmdziesiąt synów w Samariiej: Napisał tedy Jehu listy, i posłał do Samariiej do przełożonych miejskich③, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa.

2. Skoro te listy weźmiecie, którzy macie syny pana waszego i wozy i konie, i miasta mocne, i oręża.

3. Obierzcie lepszego, i tego, który się wam spodoba z synów pana waszego, i tego posadźcie na stolicy ojca jego, a bijcie się④ o dom pana waszego.

4. Ulękli się oni barzo, i rzekli. Oto dwa królowie⑤ nie mogli się zostać przed nim, a jakoż się my sprzeciwić będziem mogli?

5. Posłali tedy przełożeni domu i urzędnicy miasta, i starszy, i wychowywaciele do Jehu, mówiąc: Jesteśmy służebnicy twoi, cokolwiek rozkażesz uczyniemy, ani króla nad sobą stanowiemy, cokolwiek ci się podoba, uczyń.

① Zaczął wtedy królować, i panował jeszcze w 12-ym roku Jorama. Ob. wyżej 8, 25.
② T. j. temu, który podobnie jak Zambri, zabił króla swego. Zambri spalił się w swym pałacu. III. Król. 16, 10. 18.
③ W hebr.: izraelskich.
④ Ze mną...
⑤ Joram izraelski i Ochozjasz judzki. (Ob. r. poprz...)

6. I odpisał im listy powtóre, rzekąc: Jeśliście moi, a mnieście posłuszni, weźcież głowy synów pana waszego, a przyjedźcie do mnie jutro tejże godziny do Jezrahela. A synów królewskich siedmdziesiąt mężów chowano u przedniejszych miasta.

7. A gdy przyszły listy do nich, wzięli syny królewskie, i zabili siedmdziesiąt mężów, i włożyli głowy ich w kosze i posłali do niego do Jezrahela.

8. I przyszedł poseł i oznajmił mu, rzekąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. Który odpowiedział: Składźcie je na dwie kupie wedle weścia bramy aż do zarania.

9. A gdy rozedniało, wyszedł, i stojąc rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście①: jeślim się ja sprzysiągł na pana mego, i zabiłem go, któż te wszystkie pobił?

10. Obaczcież tedy teraz, iż nie upadło z mów Pańskich na ziemię, które mówił Pan na dom Achabów, i uczynił Pan co mówił w ręce sługi swego Eliasza②. *III. Król. 21, 29.*

11. Pobił tedy Jehu wszystkie, którzy byli zostali z domu Achabowego w Jezrahelu, i wszystkie pany jego, i znajome, i ofiarowniki, aż i szczątka po nim nie zostało.

12. I wstawszy przyjachał do Samariiej: a gdy przyszedł do domu pasterskiego na drodze,

13. Nalazł bracią Ochoziasza króla Judzkiego, i rzekł do nich: Coście wy zacz? Którzy odpowiedzieli: Jesteśmy bracia Ochoziaszowi, a przyszliśmy nawiedzić zdrowie synów królewskich i synów królowej.

14. Który rzekł: Pojmajcie je żywe: które gdy pojmali żywe, pościnali je u studnie podle domu, czterdzieści i dwu mężów, i nie zostawił z nich żadnego.

15. A odjachawszy z onąd nalazł Jonadab syna Rechab idącego przeciw sobie i błogosławił mu: i rzekł do niego: Jestli serce twoje proste jako serce moje z sercem twojem? I rzekł Jonadab: Jest. Jeśli, prawi jest, daj rękę twoję. Który dał mu rękę swoję. A on go wziął na wóz do siebie.

16. I rzekł do niego: Jedź zemną, a oglądaj zarzliwość moję o Pana. A wziąwszy go na swój wóz,

17. Wiózł do Samariiej. I pobił wszystkie, którzy był li zostali z Achab w Samariiej aż do jednego według słowa Pańskiego, które mówił przez Eliasza.

18. Zgromadził tedy Jehu wszystek lud, i rzekł do nich: Achab chwalił Baala mało, ale go ja więcej będę chwalił. *III. Król. 16, 31.*

19. Teraz tedy wszystkich proroków Baal, i wszystkich ministrów jego, i wszystkich ofiarowników jego, wzówcie do mnie: niech żadnego nie będzie, któryby nie przyszedł: bo ofiarę mam wielką Baalowi: kogokolwiek nie będzie dostawało, nie będzie żyw. A to Jehu czynił na zdradzie, aby wytracił chwalce Baalowe.

20. I rzekł: Poświęćcie dzień uroczysty Baalowi. I wezwał

21. I posłał na wszystkie granice Izraelskie, i przyszli wszyscy ministrowie Baal, nie został ani jeden, któryby nie przyszedł. I weszli do zboru Baalowego, i napełnił się dom Baalów od końca aż do końca.

① Zatem osądźcie: czy to nie jest widoczna ręka sprawiedliwości Bożej?
② Jehu zatem występuje tu tylko, jako minister sprawiedliwości Bożej. Śmierć należała się z prawa (II. Mojż. 22, 20. V. Mojż. 13, 6. 17, 2.), którego wykonania Bóg przyrzekł sam dochodzić (V. Mojż. 6, 15. 7, 16. 8, 19. 11, 16... 28, 15. 30, 17. 31, 16. i indziej). Porówn. wyżej 9, 6. 7. 8.

22. I rzekł tym, którzy byli nad szatami: Wynieście szaty wszystkim ministrom Baalowym. I wynieśli im szaty.

23. I wszedszy Jehu i Jonadab syn Rechab do zboru Baalowego, rzekł chwalcom Baalowym: Przepatrzcie, a obaczcie, by tu snać nie był kto z wami z sług Pańskich, ale żeby tylko sami byli ministrowie Baalowi.

24. A tak weszli, aby czynili ofiary i całopalenia: A Jehu nagotował był sobie przed zborem ośmdziesiąt mężów, i rzekł im: Ktokolwiek uciecze z tych ludzi, które ja przywiodę w ręce wasze, dusza jego będzie za duszę onego.

25. I stało się, gdy się skończyło całopalenie, rozkazał Jehu żołnierzom i hetmanom swym: Wnidźcie a pobijcie je, niech żaden nie ujdzie. I pobili je paszczęką miecza, i① wyrzucili żołnierze i hetmanowie: I szli do miasta zboru Baal.

26. I wynieśli Bałwana ze zboru Baal i spalili.

27. I skruszyli go. Zbór też Baalów skazili, i poczynili z niego wychody aż do dnia dzisiejszego.

28. Wygładził tedy Jehu Baala z Izraela.

29. Wszakże od grzechów Jeroboama syna Nabat, który do grzechu przyprawił Izraela, nie odstąpił, ani opuścił cielców złotych, którzy byli w Bethel i w Dan. *III. Król. 12, 28.*

30. I rzekł Pan do Jehu: Ponieważeś pilnie czynił co prawo było i podobało się w oczach moich, i wszystko co było w sercu mojem uczyniłeś przeciwko domowi Achab, synowie twoi, aż do czwartego pokolenia będą siedzieć na stolicy Izraelskiej. *Niżej 15, 12.*

31. Lecz Jehu nie strzegł, żeby chodził w zakonie Pana Boga Izraelowego ze wszystkiego serca swego: bo nie odstąpił od grzechów Jeroboama, który ku grzechowi przywiódł Izraela.

32. W one dni począł Pan tęsknić② nad Izraelem: i poraził je Hazael we wszystkich granicach Izraelskich.

33. Od Jordanu ku wschodniej stronie wszystkę ziemię Galaad, i Gad, i Ruben, i Manasse, od Aroer, który jest nad potokiem Arnon, i Galaad, i Bazan.

34. A ostatek słów Jehu, i wszystko co czynił, i męztwo jego, aza to nie jest napisano w księgach słów dni królów Izraelskich?

35. I zasnął Jehu z ojcy swemi, i pogrzebli go w Samariiej: i królował Joachaz syn jego miasto niego.

36. A dni, których królował Jehu nad Izraelem, dwadzieścia i ośm lat jest w Samariiej.

ROZDZIAŁ XI.

Athalia, chcąc sama królować, zbiła Syny królewskie, ale potem za sprawą Jojady kapłana zabita, a Joab królem Judzkim postanowion, Kościół i obrazy Baal bałwana popsowane.

1. Athalia tedy matka Ochoziaszowa, ujrzawszy że syn jej umarł③, powstała i pobiła wszystko nasienie królewskie④. *II. Par. 22, 10.*

2. A wziąwszy Jozaba, córka króla Jorama, siostra Ochoziaszowa, Joasa syna Ochoziaszowego, ukradła go z pośrodku synów królewskich, które zabijano i mamkę jego z łożnice, i skryła go od oblicza Athaliiej, żeby go nie zabito.

3. I był przy niej sześć lat potajemnie w domu Pańskim: Lecz Athalia królowała nad ziemią①.

4. A siódmego roku posłał Jojada i wziąwszy rotmistrze i żołnierze wwiódł do siebie do kościoła Pańskiego, i uczynił z nimi przymierze: a poprzysiągszy je w domu Pańskim, ukazał im syna królewskiego.

5. I przykazał im mówiąc: Ta jest mowa, którą② uczynić macie.

6. Trzecia część was niechaj wnidzie w Sabath③, a niech trzyma straż domu królewskiego④. A trzecia część niechaj będzie u bramy Sur⑤: a trzecia część u bramy, która jest za mieszkaniem tarczników: i będziecie strzedz straży domu Messa⑥.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących⑦ w Sabath niechaj strzegą straży domu Pańskiego około króla.

8. I obstąpicie go, mając bronie w rękach waszych: a ktoby wszedł do zagrodzenia kościelnego, niech zabit będzie: i będziecie przy królu wchodzącym i wychodzącym.

9. I uczynili rotmistrzowie wedle wszystkiego co im rozkazał był kapłan Jojada: i wziąwszy każdy męże swe, którzy wchodzili w Sabath z onymi, którzy mieli odejść w Sabath, przyszli do Jojady kapłana.

10. Który im dał oszczepy i oręże króla Dawida, które były w domu Pańskim.

11. I stanęli każdy mając broni w ręce swej, po prawej stronie kościoła aż do lewej strony ołtarza, i kościoła, około króla.

12. I wywiódł syna królewskiego i włożył nań koronę i świadectwo⑧: i uczynili go królem i pomazali: a klaskając rękoma, mówili: Niech żyje król.

13. A Athalia usłyszała głos ludu bieżącego, i wszedszy do gminu do Kościoła Pańskiego.

14. Ujrzała króla stojącego na majestacie według obyczaju, i śpiewaki i trąby blizko niego, i wszystek lud ziemie weselący się i trąbiący w trąby: i rozdarła odzienie swe i zawołała: Sprzysiężenie, sprzysiężenie.

15. I rozkazał Jojada rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem i rzekł im: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktokolwiek pojdzie za nią, niech mieczem zabit będzie. Bo rzekł był kapłan: Niech nie będzie zabita w kościele Pańskim.

16. I włożyli na nię ręce, i wypchnęli drogą, gdzie konie chodzą, podle pałacu, i tam ją zabito.

17. Uczynił tedy Jojada przymierze między Panem, a między królem, i między ludem: aby był ludem Pańskim, i między królem a ludem.

18. I wszedł wszystek lud ziemie do zboru Baal, i zepsowali ołtarze jego, i obrazy duże pokruszyli: Mathana też ofiarownika Baal zabili przed ołtarzem. I postawił kapłan straż w domu Pańskim.

---

① Ciała pobitych.....
② Inni tłumaczą: gniewać się, karać.
③ Ob. wyżej 9, 27. 28. Autor wraca do pierwszych lat Jehu króla izraelskiego i opisuje współczesne z tymże królem dzieje królestwa judzkiego.
④ Aby sama panowała. Pycha prowadzi do wyrugowania uczuć macierzyńskich.

---

① Judzką.
② To jest, co....
③ Co tydzień zmieniała się służba świątyni.
④ Mieszkania, w którem król przebywał przy świątyni (wyżej w. 3.).
⑤ Była to główna brama świątyni.
⑥ T. j. domu daniny, ofiar i darów (świątyni). Niektórzy rozumieją osobny budynek stykający ze świątynią; — inni zaś tłumaczą: będziecie strzedz domu, aby nie powstało żadne zamięszanie.
⑦ Razem z przychodzącymi na zmianę straży (w. 9.).
⑧ Księgę zakonu kładziono przed niego. Ob. V. Mojż. 17, 18. II. Par. 23, 11.



68. NOEMI I JEJ SYNOWE. Rut 1, 14.

19. I wziął rotmistrze i poczty Cerethy i Phelethy i wszystek lud ziemie, i prowadzili króla z domu Pańskiego: i przyszli drogą bramy tarczników na pałac, i siadł na stolicy królewskiej.

20. I weselił się wszystek lud ziemie, i miasto się uspokoiło: a Athalia zabita jest mieczem w domu królewskim.

21. A siedm lat było Joasowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

Joas na oprawę Kościoła Pańskiego puścił kapłanom pieniądze ofiarne, Hazael król Syryjski chciał obledz Jeruzalem, Joas król skarby Kościelne pobrawszy, dał mu, aby odciągnął od miasta, potem zabit od służebników, po nim został królem Amasias.

1. Roku siódmego Jehu królował Joas, i czterdzieści lat królował w Jeruzalem, imię matki jego Sebia z Bersabee.

2. I czynił Joas prawość przed Panem po wszystkie dni, przez które go uczył Jojada kapłan.

3. Wszakże wyżyn nie odjął: bo jeszcze lud ofiarował, i zapalał na wyżynach kadzidło (1).

4. I rzekł Joas do kapłanów wszystkie pieniądze świętych, które wniesione będą do kościoła Pańskiego od przechodzących, które ofiarują za okup dusze, i które dobrowolnie i zdaniem serca swego wnoszą do kościoła Pańskiego:

5. Niechaj je biorą kapłani według porządku swego, a niech oprawują budowanie kościelne, jeśli ujrzą, że co poprawić potrzeba.

6. Aż do dwudziestego tedy trzeciego roku króla Joasa, nie poprawowali kapłani budowania kościelnego.

7. I wezwał król Joas Jojady wielkiego kapłana i kapłanów, mówiąc im: Czemu nie oprawujecie budowania kościelnego? nie bierzcież tedy więcej pieniędzy według porządku waszego, ale je na poprawę kościoła oddajcie.

8. I zakazano kapłanom więcej brać pieniędzy od ludu, i poprawować budowania domowego.

9. I wziął Jojada nawyższy kapłan skarbną skrzynię jednę, i uczynił na wierzchu dziurę, i postawił ją przy ołtarzu po prawej stronie (2) wchodzących do domu Pańskiego, i kładli w nię kapłani, którzy strzegli drzwi, wszystkie pieniądze, które przynoszono do kościoła Pańskiego.

10. A gdy widzieli zbytnie pieniądze w skrzyni, przychodził pisarz królewski, i nawyższy kapłan, i wysypowali i liczyli pieniądze, które się najdowały w domu Pańskim.

11. I dawali je pod liczbą, i pod wagą w rękę tych, którzy byli przełożeni nad murarzmi domu Pańskiego: którzy je wydawali na cieśle i murarze tym, którzy robili w domu Pańskim.

12. I którzy budowania oprawowali, i na te, którzy kamienie łamali: i aby kupowali drzewo, i kamienie, które łamano, tak żeby się wykonała poprawa domu Pańskiego we wszystkiem co nakładu potrzebowało na obwarowanie domu.

13. Wszakże nie sprawowano z tychże pieniędzy naczynia do wody do kościoła Pańskiego, i widełek, i kadzielnic, i trąb, i wszelkiego naczynia złotego i srebrnego z pieniędzy, które wnoszono do kościoła Pańskiego.

14. Tym bowiem, którzy robili, dawano je, aby oprawowany był kościół Pański:

15. I nie słuchano liczby tych ludzi, którzy brali pieniądze, aby je rzemieślnikom rozdawali, ale na wiarę nimi szafowali.

16. Lecz pieniędzy za występ, i pieniędzy za grzechy nie wnosili do kościoła Pańskiego, bo były kapłańskie (1).

17. Przyciągnął tedy Hazael król Syryjski, i dobywał Geth, i wziął ji: i obrócił twarz swą, aby ciągnął do Jeruzalem.

18. Przetoż wziął Joas król Judzki wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Jozaphat, i Joram, i Ochoziasz ojcowie jego królowie Judzcy, i które był sam ofiarował: i wszystko srebro, które się naleźć mogło w skarbiech kościoła Pańskiego, i w pałacu królewskim: i posłał Hazaelowi królowi Syryjskiemu, i odciągnął od Jeruzalem.

19. A ostatek mów Joas i wszystko co uczynił, izali to nie napisano jest w księgach słów dni królów Judzkich?

20. I powstali słudzy jego i sprzysięgli się między sobą i zabili Joas w domu Mello (2) na zstępowaniu do Sella.

21. Abowiem Josachar syn Semaath i Josabad syn Somer słudzy jego, zabili go, i umarł: i pogrzebli go z ojcy jego w mieście Dawidowem: i królował Amasias syn jego miasto niego (3).

① Porówn. III. Król. 15, 14.
② W przysionku kapłańskim.

① Porówn. III. Mojż. 5, 15. 16. IV. Mojż. 5, 6...
② Mello forteca jerozolimska. II. Król. 5, 9.
③ Ob. niżej 14, i 1.

ROZDZIAŁ XIII.

Joachas król Izraelski przez złości swe z dopuszczenia Bożego utrapion był od króla Syryjskiego, po nim królował Joas. Ten przyszedł do Elizeusza chorego, kazał mu prorok strzelać, tamże mu to wyłożono, śmierć Elizeuszowa, po śmierci wskrzesił umarłego.

1. Roku dwudziestego trzeciego Joasa syna Ochoziasza króla Judzkiego, królował Joachaz syn Jehu nad Izraelem w Samariiej siedmnaście lat.

2. I czynił złość przed Panem, i naśladował grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzechowi przywiódł Izraela (4), i nie odstąpił od nich.

3. I rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, i dał je w ręce Hazaela króla Syryjskiego, i w ręce Benadad syna Hazaelowego po wszystkie dni.

4. A Joachaz modlił się obliczu Pańskiemu: i wysłuchał go Pan: bo widział uciśnienie Izraela, że je był starł król Syryjski:

5. I dał Pan Izraelowi zbawiciela, i wybawion jest z ręki króla Syryjskiego, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swoich jako wczora i dziś trzeci dzień.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Jeroboamowego, który przyprawił ku grzechowi Izraela, ale w nich chodzili: bo i gaj został w Samariiej.

7. I nie zostało Joachazowi z ludu jedno pięćdziesiąt jezdnych, a dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych: bo je był wytracił król Syryjski, i obrócił był jako proch we młocbie bojowiska.

④ Oddawanie czci cielcowi złotemu.

8. A ostatek mów Joachaz, i wszystko co czynił i męztwo jego, izali to nie napisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich?

9. I zasnął Joachaz z ojcy swemi, i pogrzebli go w Samariiej: i królował Joas syn jego miasto niego.

10. Roku trzydziestego i siódmego Joasa króla Judzkiego królował Joas syn Joachazów nad Izraelem w Samariiej szesnaście lat①.

11. I czynił złość przed oczyma Pańskimi: nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela, ale chodził w nich.

12. A ostatek mów Joasowych, i wszystko co czynił, i męztwo jego, jako walczył przeciw Amaziaszowi królowi Judzkiemu, azaż tego nie napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

13. I zasnął Joas z ojcy swemi: a Jeroboam② siadł na stolicy jego. Lecz Joas pogrzebion jest w Samariiej z królmi Izraelskimi.

14. A Elizeusz③ chorował niemocą, którą też umarł: i zjachał do niego Joas król Izraelski, i płakał przed nim, i mówił: Ojcze mój, ojcze mój, wozie Izraelski, i woźnico jego.

15. I rzekł mu Elizeusz: Przynieś łuk i strzały. A gdy przyniósł do niego, łuk i strzały,

16. Rzekł do króla Izraelskiego: Włóż rękę twoję na łuk. A gdy on włożył rękę swoję, położył Elizeusz ręce swe na rękach królewskich.

17. I rzekł: Otwórz okno wschodnie. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Wystrzel strzałę. I wystrzelił. I rzekł Elizeusz: Strzała zbawienia Pańskiego, i strzała zbawienia przeciw Syriiej: i porazisz Syryją w Aphek, aż ją wyniszczysz.

18. I rzekł: Weźmi strzały. Który gdy wziął, zasię mu rzekł: Uderz strzałą ziemię. A gdy uderzył trzykroć i stanął:

19. Rozgniewał się mąż Boży nań, i rzekł: Byś był uderzył pięć abo sześć abo siedmkroć, poraziłbyś był Syryją aż do zniszczenia: ale teraz trzy kroć tylko ją porazisz.

20. Umarł tedy Elizeusz, i pogrzebion jest. A łotrzykowie z Moab wjechali w ziemię tegoż roku.

21. A niektórzy pogrzebując człowieka, ujrzeli łotrzyki, i wrzucili trupa do grobu Elizeuszowego. Który skoro się dotknął kości Elizeuszowych, ożył człowiek, i stanął na nogi swoje.

22. Hazael tedy król Syryjski udręczył Izraela po wszystkie dni Joachazowe.

23. I zmiłował sie Pan nad nimi, i nawrócił się ku nim, dla przymierza swego, które miał z Abrahamem i Izaakiem, i Jakóbem: i nie chciał ich wytracić, ani do końca odrzucić aż do tego czasu.

24. A Hazael król Syryjski umarł, i królował Benadad syn jego miasto niego.

25. A Joas syn Joachazów wziął miasta z ręki Benadada syna Hazaelowego, które był pobrał z ręki Joachaza ojca jego, prawem wojennem: po trzykroć go poraził Joas, i przywrócił miasta Izraelowi.

① Ponieważ Joachaz ojciec tego Joasa izraelskiego nastał wtedy, gdy Joas król judzki panował już lat 23 i tenże Joachaz panował lat 17 (wyżej 13, 1), więc śmierć Joachaza wypadałaby w 40ym roku Joasa kr. judz. Zdaje się przeto, że jak Joram, syn Jozafata (ob. wyżej 1, 17. 3, 1.) tak i Joas syn Joachaza za życia ojców do rządów przybrani zostali.
② Jerobam II.
③ Tu autor wraca do czasów Joasa.

ROZDZIAŁ XIV.

Amasias król Judzki odzierżał zwycięztwo nad innemi nieprzyjacioły, ale potem dla pychy jego potępiał go król Izraelski Joas; o śmierci obudwu, o syniech ich, którzy po nich królowali.

1. Roku wtórego Joasa syna Joachazowego króla Izraelskiego, królował Amaziasz syn Joasa króla Judzkiego①.

2. Pięć a dwadzieścia lat mu było, gdy począł królować, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Joadan z Jeruzalem. *II. Par. 25. 1.*

3. I czynił prawość przed Panem, wszakże nie jako Dawid ociec jego. Wedle wszystkiego co czynił Joas ociec jego czynił:

4. Jedno to tylko, że wyżyn nie zniósł, bo jeszcze lud ofiarował i palił kadzidło na wyżynach.

5. A gdy otrzymał królestwo, potracił sługi swe, którzy byli zamordowali króla ojca jego②: *Wyżej 12, 20.*

6. Lecz synów onych, którzy byli zabili, nie pobił, według onego co napisano w księgach zakonu Mojżeszowego, jako przykazał Pan mówiąc: Nie pomrą ojcowie za syny, ani synowie pomrą za ojce: ale każdy w grzechu swym umrze. *V. Mojż. 24, 16. Ezech. 18, 20.*

7. Ten poraził Edom w Dolinie żup solnych dziesięć tysięcy i wziął Skałę③ na wojnie, i nazwał imię jej Jektehel aż do dnia dzisiejszego.

8. Posłał tedy Amaziasz posły do Joasa syna Joachaza syna Jehu, króla Izraelskiego mówiąc: Przyjedź a oglądajmy się④.

9. I odesłał Joas król Izraelski do Amaziasza króla Judzkiego, mówiąc: Oset Libanu posłał do Cedru, który jest na Libanie, mówiąc: Daj córkę twoję synowi memu za żonę. I przeszły zwierzęta leśne, które są na Libanie i podeptały oset.

10. Poraziwszy przemogłeś Edom i podniosło cię serce twoje: przestawaj na słowie, a siedź w domu twoim: czemu złe wyzywasz, abyś upadł ty i Judas z tobą?

11. I nie usłuchał Amaziasz: I wyciągnął Joas król Izraelski, i oglądali się, on i Amaziasz król Judzki w Bethsames miasteczku Judzkim.

12. I porażon jest Juda przed Izraelem, i uciekli każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amaziasza króla Judzkiego syna Joasa syna Ochoziaszowego pojmał Joas król Izraelski w Bethsames, i przywiódł go do Jeruzalem: i przełamał mur Jerozolimski od bramy Ephraim, aż do bramy narożnej, na cztery sta łokiet.

14. I pobrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się nalazły w domu Pańskim i w skarbiech królewskich, i ludzie w zakładzie, i wrócił się do Samariiej.

15. A ostatek słów Joas, które czynił i męztwo jego, którem walczył przeciw Amaziaszowi królowi Judzkiemu, izali to nie napisano jest w księgach mów dni królów Judzkich?

16. I zasnął Joas z ojcy swemi, i pogrzebion jest w Samariiej z królmi Izraelskimi: i królował Jeroboam syn jego miasto niego.

① T. j. roku wtórego od czasu, jak Joas kr. izr. objął sam rządy, po śmierci ojca; jeśli bowiem za życia Joachaza zaczął rządzić (ob. wyżej 13, 10 nota), to Amazjasz nastał w jego czwartym roku.
② Ob. wyżej 12, 20. 21.
③ Hebr. Sela (Petra) miasto Arabii skalistej.
④ Zacznijmy wojnę.

17. A żył Amaziasz syn Joasów król Judzki, potem jako umarł Joas syn Joachasa króla Izraelskiego piętnaście lat.

18. A ostatek mów Amaziaszowych, aza to nie napisano jest w księgach mów dni królów Judzkich?

19. I stało się nań sprzysiężenie w Jeruzalem, ale on uciekł do Lachis. I posłali za nim do Lachis, i tam go zabili.

20. I odwieziono go na koniech i pogrzebion jest w Jeruzalem z ojcy swemi w mieście Dawidowem.

21. A lud Judzki wszystek wziął Azariasza①, który miał szesnaście lat, i uczynili go królem miasto ojca jego Amaziasza. *II. Par. 26, 1.*

22. Ten zbudował Aelath, i przywrócił ji do Judy, gdy zasnął król z ojcy swemi.

23. Roku piętnastego Amaziasza syna Joasowego króla Judzkiego, królował Jeroboam syn Joasa króla ② Izraelskiego w Samariiej, czterdzieści lat i jeden.

24. I czynił złe przed Panem. Nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

25. Ten przywrócił granice Izraelowe od wejścia do Emath③, aż do morza pustynie④, według mowy Pana Boga Izraelowego, którą mówił przez sługę swego Jonasa syna Amathy proroka, który był z Geth, który jest w Opher⑤.

26. Widział bowiem Pan utrapienie Izraelowe zbytnie gorzkie, a iż wyniszczeni byli aż do zamknionych w ciemnicy i ostatecznych, a nie było, którýby dopomógł Izraelowi.

27. Ani mówił Pan, żeby miał wygładzić imię Izraelowe z podniebia, ale je wybawił przez rękę Jeroboama syna Joasowego.

28. A ostatek mów Jeroboamowych, i wszystko co czynił, i męztwo jego, którem walczył, i jako przywrócił Damaszek i Emath do Judy w Izraelu, aza to nie jest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

29. I zasnął Jeroboam z ojcy swemi królmi Izraelskimi, a miasto niego królował Zacharyasz syn jego.

ROZDZIAŁ XV.

Po Azaryaszu trędowatym królował Joathan nad Judą, a w tym czasie było wiele królów Izraelskich, którym Asyryjscy poodejmowali wiele miast. A królestwo Judzkie dostało się Achasowi.

1. Roku dwudziestego i siódmego Jeroboama króla Izraelskiego królował Azaryasz syn Amaziasza króla Judzkiego⑥.

2. Szesnaście mu lat było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki jego Jechelia z Jeruzalem.

3. I czynił co się podobało przed Panem, wedle wszystkiego co czynił Amaziasz ociec jego.

4. Wszakże wyżyn nie rozwalił: jeszcze lud ofiarował i palił kadzidło na wyżynach.

5. A Pan zaraził króla, i był trędowatym aż do dnia śmierci swej⑦, i mieszkał w domu wolnym osobno, a Joathan syn królewski rządził pałacem, i sądził lud ziemie.

6. A ostatek mów Azaryasza i wszystko co czynił aza to nie napisano jest w księgach słów dni królów Judzkich?

7. I zasnął Azaryasz z ojcy swemi, i pogrzebli go z przodki jego w mieście Dawidowem, i królował Joathan jego miasto niego.

8. Roku trzydziestego i ósmego Azaryasza króla Judzkiego królował Zacharyasz syn Jeroboamów nad Izraelem w Samariiej sześć miesięcy:

9. A czynił złość przed Panem, jako czyniali ojcowie jego, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabath, który wprawił w grzech Izraela.

10. I sprzysiągł się przeciw jemu Sellum syn Jabes: i ranił go jawnie i zamordował, i królował miasto niego.

11. A ostatek słów Zacharyasza, azaż to nie jest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

12. Ta jest mowa Pańska, którą mówił do Jehu, mówiąc: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia będą siedzieć na stolicy Izraelskiej: I stało się tak.

13. Sellum syn Jabes królował roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza króla Judzkiego: a królował jeden miesiąc w Samariiej:

14. I przyciągnął Manahem syn Gady z Thersa: i wjachał do Samariiej, i ranił Sellum syna Jabes w Samariiej, i zamordował go, i królował miasto niego.

15. A ostatek słów Sellum i sprzysiężenie jego, przez które uczynił zasadzkę, izali to nie napisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich.

16. Tedy Manahem poraził Thapsę i wszystkie co w niej byli, i granice jej od Thersa, nie chcieli mu bowiem otworzyć: i pobił wszystkie brzemienne jej i porozcinał je.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza króla Judzkiego królował Manahem syn Gady nad Izraelem dziesięć lat w Samariiej.

18. I czynił złość przed Panem, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela po wszystkie dni jego.

19. Przyjeżdżał Phul król Assyryjski① w ziemię, a Manahem dawał Phulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy, a umocnił królestwo jego.

20. I nakazał Manahem srebro Izraelowi, na wszystkie możne i bogate, aby dał królowi Assyryjskiemu, pięćdziesiąt syklów srebra na każdego, i wrócił się król Assyryjski, i nie mieszkał w ziemi.

21. A ostatek mów Manahem i wszystko co czynił, azaż to nie jest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

22. I zasnął Manahem z ojcy swemi: i królował Phaceia syn jego miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza króla Judzkiego, królował Phaceia syn Manahem nad Izraelem w Samariiej dwie lecie:

24. I czynił co było złe przed Panem: nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela.

25. I sprzysiągł się nań Phacee syn Romeliasza, hetman jego, i ranił go w Samariiej na wieży domu królew-

---

① Nazywał się także Ozjaszem. II. Par. 26, 1.
② Ob. wyżej w. 16 i 13, 13.
③ W północnej stronie za Jordanem, około Damaszku.
④ Morze Martwe.
⑤ Ten sam, którego mamy księgę proroctw.
⑥ Ob. wyżej 14, 21.
⑦ Przyczynę ob. II. Par. 26, 16—21.

① Ful może jest skróceniem imienia Teglat-fal-asar, a prędzej Belezysa. Według bowiem roczników assyryjskich, satrapa Babilonii Balazu (Belezys), wspólnie z Arbacesem, satrapą Medów, pod owe czasy zdobyli Niniwę ok. r. 789 przed Chr.; nasz zaś Manahem panował r. 773—762. Ob. Lenormant, Manuel d'histoire ancienne. 6e ed. Paris. 1869.

skiego, przy Argob i przy Arie, i z nim pięćdziesiąt mężów z synów Galaadczyków i zamordował go, i królował miasto niego:

26. A ostatek mów Phaceia i wszystko co czynił, izali to nie napisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich?

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza króla Judzkiego królował Phacee syn Romeliaszów nad Izraelem w Samariiej dwadzieścia lat.

28. A czynił co było złe przed Panem, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

29. Za dni Phaceasza króla Izraelskiego przyciągnął Theglathphalazar① król Assyryjski, i wziął Aion, i Abel Dom, Maach, i Janoe i Kedes, i Asor i Galaad, i Galileą i wszystkę ziemię Nephtali i przeniósł je do Assyriiej.

30. A Osee syn Ele sprzysiągł się i zasadzkę uczynił na Phacee syna Romeliasza i usiekł go i zabił: i królował miasto niego dwudziestego roku Joathama syna Oziaszowego②.

31. A ostatek mów Phacee, i wszystko co czynił, azaż to nie napisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich?

32. Roku wtórego Phacee syna Romeliasza króla Izraelskiego, królował Joatham syn Oziasza króla Judzkiego.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem, imię matki jego Jerusa córka Sadok. *II. Par. 27, 1.*

34. I czynił co się podobało przed Panem: wedle wszystkiego co był uczynił Oziasz ociec jego czynił.

35. Wszakże wyżyn nie zniósł: jeszcze lud ofiarował i palił kadzenie na wyżynach: ten zbudował bramę domu Pańskiego nawyższą.

36. A ostatek mów Joatham, i wszystko co czynił, aza to nie jest napisano w księgach słów dni królów Judzkich?

37. W one dni począł Pan nasyłać na Judę Razin króla Syryjskiego, i Phacee syna Romeliaszowego. *Izaj. 7, 1.*

38. I zasnął Joatham z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida ojca swego, i królował Achaz syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

Achaz król Judzki syna swego bałwanom poświęcił, sprzysiągł się z królem Assyryjskim, zbudował ołtarz bałwański, i ofiarował na nim, naczynie z domu Bożego przestawił indzie, umarł, a po nim cnotliwy syn jego Ezechiasz królował.

1. Roku siedmnastego Phacee syna Romeliasza królował Achaz syn Joatham króla Judzkiego.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem. Nie czynił co się podobało przed oczyma Pana Boga jego, jako Dawid ociec jego. *II. Par. 28, 1.*

3. Ale chodził drogą królów Izraelskich: nad to i syna swego poświęcił, przenosząc przez ogień①, według bałwanów pogańskich: rozproszył Pan przed synmi Izraelskimi.

4. Ofiarował też ofiary i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdem drzewem gałęzistem.

5. Tedy przyciągnął Razin król Syryjski i Phacee syn Romeliasza król Izraelski do Jeruzalem na wojnę: a gdy oblegli Achaza, nie mogli go przemódz②.

6. Czasu onego przywrócił Razin, król Syryjski Ailę ku Syriiej, i wygnał Żydy z Aile: i przyszli Idumczycy do Aile③, i mieszkali tam aż po dziś dzień.

7. A Achaz wyprawił posły do Theglathphalasara króla Assyryjskiego, mówiąc: Jam jest sługa twój i syn twój: przyjedź a wybaw mię z ręki króla Syryjskiego, i z ręki króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie. *Wyżej 15. 29.*

8. A zebrawszy srebro i złoto, które się mogło naleść w domu Pańskim i w skarbie królewskim, posłał królowi Assyryjskiemu dary.

9. Który też zezwolił na wolą jego: bo przyciągnął król Assyryjski do Damaszku, i zburzył ji: i przeniósł obywatele jego do Cyreny a Rasina zabił④.

10. I jachał król Achaz przeciw Theglathphalasarowi królowi Assyryjskiemu do Damaszku. A gdy ujrzał ołtarz w Damaszku, posłał król Achaz do Uryasza kapłana wizerunek jego, i wyobrażenie według wszelkiej roboty jego.

11. I zbudował Uryasz kapłan ołtarz wedle wszystkiego co był rozkazał król Achaz z Damaszku, tak uczynił kapłan Uryasz, aż⑤ przyjachał król Achaz z Damaszku⑥.

12. A gdy przyjachał król z Damaszku, ujrzał ołtarz⑦, i uczynił mu poczciwość: i wstąpił i ofiarował całopalenia i ofiarę swą,

13. I ofiarował mokre ofiary, i wylał krew ofiar zapokojnych, które był ofiarował na ołtarzu.

14. A ołtarz miedziany, który był przed Panem przeniósł z oblicza kościoła, i z miejsca ołtarza, i z miejsca kościoła Pańskiego: a postawił ji przy boku ołtarza na północy⑧.

15. Przykazał też król Achaz Uryaszowi kapłanowi, mówiąc: Na wielkim ołtarzu ofiaruj całopalenie zaranne, i ofiarę wieczorną: i całopalenie królewskie, i ofiarę jego i całopalenie wszego ludu ziemie, i ofiary ich, i mokre ofiary ich: i wszelką krew całopalenia, i wszelką krew ofiary na nim wylewać będziesz: lecz ołtarz miedziany będzie gotowy na wolą moję.

16. Uczynił tedy Uryasz kapłan wedle wszystkiego co król Achaz był rozkazał.

17. I odjął król Achaz podstawki ryte i umywalnią

---

① Po śmierci Fula (o którym wyżej w. 19. nota), Teglatfalassar, pochodzący z królewskiej assyryjskiej rodziny, przywrócił Assyryjczykom panowanie nad całą monarchją assyryjską w r. 744 przed Chr. (Lenormant op. c. II. 85).

② Ozjaszowego czyli Azarjaszowego. Prawdopodobnie należy czytać w ten sposób: A Ozee.... i zabił dwudziestego roku Joathama syna Ozjaszowego (t. j. we dwadzieścia lat po objęciu rządów przez Joathama, lecz już rządził Achaz 4y rok) i królował miasto niego. Ozee dopiero zapewne w 8 lat później objął tron po Faceaszu. Porówn. niż. 17. 1.

① Na cześć Molocha, bożka Ammonitów. Ob. III. Mojż. 18, 21.

② Porówn. Izaj. 7, 1.

③ Porówn. wyżej 14, 22., gdzie nazywa się to miasto Elath; leżało nad wschodnią odnogą arabskiej zatoki; podlegało raz Idumejczykom, drugi raz Syryjczykom.

④ Roczniki tego Teglatfalassara w szczątkach się przechowały; z nich tylko to zdaje się być pewnem, że panował od r. 745—728 przed Nar. Chr. Jest także w nich wzmianka o pobiciu Rasina, i o uprowadzeniu 8,000 mieszkańców Syryi Damasceńskiej w niewolę. Są także w nich wzmianki o wojnach przeciw królowi Izraelskiemu; lecz nie wiadomo, czy szczątki owych roczników dobrze są zestawione, i czy nie odnoszą się niektóre do innego króla niż Teglatfalassar.

⑤ Aż za nim.

⑥ Zgrzeszył więc ciężko arcykapłan, bo forma ołtarza była przepisaną w II. Mojż. 27, 1.

⑦ Było to przywłaszczenie, którego pozwalali sobie królowie judzcy za przykładem królów pogańskich.

⑧ Poprzednio stał od południa.



69. RUT ZBIERA KŁOSY NA POLU BOOZA. Rut 2, 5.

która na nich była [1], i morze złożył z wołów miedzianych, na których stało, a postawił na tle kamieniem położonym.

18. Musach [2] też Sabatną, którą był sprawił w kościele: i wchód królewski zewnątrz, obrócił w kościół Pański dla króla Assyryjskiego.

19. A ostatek słów Achaz, które czynił, aza to nie napisano jest w księgach mów dni królów Judzkich?

20. I zasnął Achaz z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowem, a Ezechiasz syn jego królował miasto niego [3].

ROZDZIAŁ XVII.

Salmanazar, pochodziwszy króla Ozee Izraelskiego, zagnał lud Izraelski do ziemie Assyryjskiej w niewolą, a ziemię ich swym ludem osadził, które lwy mordowali, i posłan im ksiądz Izraelski, aby je uczył zakonu Bożego.

1. Roku dwunastego Achaza króla Judzkiego, królował Ozee syn Ela w Samariiej nad Izraelem dziewięć lat [4].

2. I czynił złe przed Panem: ale nie jako królowie Izraelscy, którzy przed nim byli.

3. Na tego przyciągnął Salmanazar, król Assyryjski, i stał się Ozee niewolnikiem jego, i oddawał mu dań. *Niżej 18, 9. Tob. 1, 2.*

4. A gdy król Assyryjski doznał Ozee, że chcąc się wybić, posłał posły do Sua króla Egiptskiego, aby nie dawał dani królowi Assyryjskiemu, jako był zwykł na każdy rok, obległ go i związanego wsadził do więzienia.

5. I zjeździł wszystkę ziemię jego: i przyjachawszy do Samariiej obległ ji przez trzy lata.

6. A dziewiątego roku Ozee, wziął król Assyryjski [5] Samaryą, i przeniósł Izraela do Assyryjczyków: i posadził je w Hala i w Habor nad rzeką Gozan, w mieściech Medskich. *Niżej 18, 11.*

7. Stało się bowiem, gdy zgrzeszyli synowie Izraelowi Panu Bogu swemu, który je był wywiódł z ziemie Egiptskiej z ręki Pharaona króla Egiptskiego, chwalili bogi cudze,

8. I chodzili według obyczaju narodów, które wytracił Pan przed oczyma synów Izraelowych, i królów Izraelskich, że także byli uczynili.

9. I obrazili synowie Izraelowi słowy nieprawemi Pana Boga swego: i nabudowali sobie wyżyn we wszystkich mieściech swoich od wieże stróżów aż do miasta obronnego.

10. I naczynili sobie słupów, i gajów na wszelkim pagórku wysokim, i pod wszelkim drzewem gajowem.

11. I palili kadzenie tam na ołtarzach obyczajem narodów, które był przeniósł Pan od oblicza ich: i czynili co nagorsze słowa drażniąc Pana.

12. I służyli plugastwom, o których im Pan przykazał, aby nie czynili słowa tego.

13. I oświadczył się Pan w Izraelu i w Judzie przez rękę wszystkich proroków i widzących, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych barzo złych, a strzeżcie przykazań moich i Ceremonij według wszystkiego zakonu, którym przykazał ojcom waszym: i jakom posłał do was w ręce sług moich proroków.

14. Którzy nie słuchali, ale zatwardzili krzczycę [1] swoję, wedle krzczyce ojców swoich, którzy nie chcieli być posłuszni Panu Bogu swemu.

15. I odrzucili prawa jego, i przymierze, które uczynił z ojcy ich, i oświadczania, któremi oświadczył je: i poszli za nikczemnościami, i nikczemnie się sprawowali: i naśladowali narodów, którzy byli około nich, o których przykazał im był Pan, aby nie czynili jako i oni czynili.

16. I opuścili wszystkie przykazania Pana Boga swego, i uczynili sobie litych dwu cielców, i gaje, i kłaniali się wszystkiemu wojsku niebieskiemu: i służyli Baalowi.

17. I poświącali syny swe i córki swe przez ogień [2]: i bawili się wieszczbami i wróżkami: i wydali się, aby czynili złość przed Panem, aby go drażnili.

18. I rozgniewał się Pan barzo na Izraela, i zniósł je od oblicza swego, i nie zostało jedno tylko pokolenie Juda.

19. Ale ani sam Juda nie strzegł przykazania Pana Boga swego, ale chodził w błędziech Izraelskich, które był uczynił.

20. I odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelowe, i utrapił je, i podał je w ręce łupiezców, aż je odrzucił od oblicza swego:

21. Już od onego czasu, którego się oderwał Izrael od domu Dawidowego, i postanowili sobie króla Jeroboam syna Nabatowego: Jeroboam bowiem oddzielił Izraela od Pana, i przywiódł je do grzechu wielkiego. *III. Król. 12, 19.*

22. I chodzili synowie Izraelowi we wszystkich grzechach Jeroboamowych, które czynił: a nie odstąpili od nich,

23. Aż Pan zniósł Izraela od oblicza swego, jako był powiedział w ręce wszystkich sług swoich proroków, i przeniesion jest Izrael z ziemie swej do Assyriiej, aż do dnia tego. *Jerem. 25, 9.*

24. A król Assyryjski nawiódł ludzi z Babylonu, i z Kuthy, i z Awei, i z Emathu, i z Sepharwaima: i osadził je w mieściech Samaryjskich miasto synów Izraelskich: którzy posiedli Samaryą i mieszkali w mieściech jej.

25. A gdy tam jęli mieszkać, nie bali się Pana: i przepuścił na nie Pan lwy, którzy je zabijali.

26. I dano znać królowi Assyryjskiemu, i rzeczono: Narody, któreś przeprowadził i posadził w mieściech Samaryjskich, nie umieją praw Boga ziemie, i przepuścił Pan na nie lwy, a oto je mordują, przeto, iż nie umieją chwały Boga ziemie.

27. I rozkazał król Assyryjski, mówiąc: Zawiedźcie tam jednego z kapłanów, któreście ztamtąd więźniami przywiedli, a niech idzie i mieszka z nimi, i nauczy ich praw Boga ziemie.

28. Gdy tedy przyszedł jeden z tych kapłanów, któ-

---

[1] Porówn. III. Król. 7, 23.

[2] Musach było, zdaje się, osobne siedzenie, w przysionku ludowym, blizko przysionka kapłańskiego, przeznaczone dla króla, gdy się na nabożeństwie znajdował.

[3] Ob. niżej 18, 1.

[4] Ozee prawdopodobnie po 8-letniem bezkrólewiu objął tron izraelski. Krótko razem z Achabem panował; bo w 3-im roku Ozeasza (Ozee) już syn Achaba wstąpił na tron. Ob. niżej 18, 1.

[5] Pismo Ś. tutaj nie wymienia nazwiska króla, który zdobył Samarję. Rzeczywiście bowiem, jeżeli mamy dać wiarę pomnikom assyryjskim z owej epoki, to Samarja zdobytą została przez króla Sargona, następcę Salmanassara (chociaż Salmanassar oblegał Samarję). O tymże Sargonie nadmienia Izajasz (20, 1.). Z czasów tego króla najwięcej jest roczników assyryjskich; w oryginale wydał je Juljusz Oppert p. t. Fastes de Sargon. Paris. 1862.; przekład na francuzki język ob. w Annales de philosophie chretienne (w Paryżu) 1862, zesz. Czerwcowy. Nazwisko jego właściwe jest Sarukin, albo Sarjukim. W rocznikach swoich opowiada, że zdobył Samarję, i 27,280 mieszkańców uprowadził w niewolę, 50 wozów (wojennych) zabrał, wiele łupów rozdał między swoje wojsko, i nałożył haracz. Zdobycie Samaryi wypada w r. 722 przed nar. Chr.

[1] Kark.

[2] Ob. wyżej 16, 3. nota.

rzy byli w niewolą zagnani z Samariiej, mieszkał w Bethel, i nauczał je jako mieli chwalić Pana ①.

29. Ikażdy naród uczynił sobie Boga swego: i postawili je w z borach wysokich, które byli pobudowali Samarytowie, naród i naród w mieściech swych, w których mieszkali.

30. Mężowie bowiem Babylońscy uczynili Sochoth Benoth; a mężowie Chutscy uczynili Nergela: a mężowie z Emathu uczynili Asima.

31. Zaś Hewejanie uczynili Nebahaza i Tharthaka. A ci którzy byli z Sepharwaima palili syny swoje w ogniu, Adramelechowi i Anamelechowi bogom Sepharwaimskim.

32. A przecię chwalili Pana: I uczynili z napodlejszych kapłany wyżyn, i postanowili je we zborzech wysokich. *III. Król. 12, 31.*

33. I gdy Pana chwalili, bogom też swoim służyli według obyczaju narodów, z których je przyniesiono do Samariiej:

34. Aż po dziś dzień trzymają się obyczaju starego: nie boją się Pana, ani strzegą ceremonij jego, sądów i zakonu i rozkazania, które był przykazał Pan synom Jakóba, którego nazwał Izraelem: *Niżej w. 41. I. Mojż. 32, 28.*

35. I postanowił był z nimi przymierze i rozkazał im, rzekąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani ich chwalcie, i nie ofiarujcie im.

36. Ale Pana Boga waszego, który was wywiódł z ziemie Egiptskiej w mocy wielkiej, i w ramieniu wyciągnionem, tego się bójcie, i jemu się kłaniajcie, i jemu ofiarujcie.

37. Ceremonij też i sądów, i zakonu, i przykazania, które wam napisał strzeżcie, abyście czynili po wszystkie dni: a bogów się cudzych nie bójcie.

38. I przymierza, które uczynił z wami, nie zapominajcie: ani chwalcie cudzych bogów.

39. Ale Pana Boga waszego się bójcie, a on was wyrwie z ręki wszystkich nieprzyjaciół waszych.

40. Lecz oni nie słuchali: ale według obyczaju swego dawnego działali.

41. Byli tedy oni narodowie bojący się w prawdzie Pana, wszakże przecię i bałwanom swym służący: bo i synowie ich i wnukowie, jako czynili ojcowie ich, tak czynią i po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

Ezechiasza opisuje, ten dopiero węża owego miedzianego z puszczy skaził z innemi bałwany, królowi Assyryjskiemu się korzy, Jeruzalem oblężono, na Ezechiasza króla i na Pana Boga hardzie Rabsaces każe.

1. Roku trzeciego Ozee syna Ela króla Izraelskiego, królował Ezechiasz syn Achaz króla Judzkiego ②. *II. Par. 28, 27. i 29, 1.*

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Abi córka Zacharyaszowa.

3. I czynił dobrze przed Panem, według wszystkiego co czynił Dawid ociec jego.

4. Ten rozrzucił wyżyny, i skruszył bałwany, i powycinał gaje, i połamał węża miedzianego, którego był uczynił Mojżesz: bo aż do onego czasu synowie Izraelowi palili mu kadzidło i nazwał imię jego Nohestan. *IV. Mojż. 21, 9.*

5. W Panu Bogu Izraelowym pokładał nadzieję, i tak po nim nie było podobnego jemu ze wszystkich królów Judzkich, lecz ani z tych, którzy przed nim byli ①.

6. I stał przy Panu, i nie odstąpił od tropów jego, i czynił przykazania jego, które był przykazał Pan Mojżeszowi.

7. Zkąd i Pan był z nim, i we wszystkiem do czego się obrócił mądrze się sprawował. Wybił się też z mocy królowi Assyryjskiemu, i nie służył mu.

8. Ten poraził Philistyny aż do Gazy, i wszystkie granice ich, od wieże stróżów aż do miasta obronnego.

9. Roku czwartego króla Ezechiasza, który był rok siódmy Ozee ② syna Ela króla Izraelskiego, przyciągnął Salmanasar król Assyryjski do Samariiej, i dobywał ji, i wziął ③. *Wyżej 17, 6. Tob. 1, 2.*

10. Bo po trzech leciech, roku szóstego Ezechiasza, to jest, roku dziewiątego Ozee króla Izraelskiego, wzięto Samaryą.

11. I przeniósł król Assyryjski Izraela do Assyryjczyków, i posadził je w Hala i w Habor rzekach Gozan, w mieściech Medskich: *Wyżej 17, 6.*

12. Bo nie słuchali głosu Pana Boga swego, ale przestąpili przymierze jego: wszystkiego co rozkazał Mojżesz, sługa Pański, nie słuchali ani czynili.

13. Roku czternastego króla Ezechiasza ④ przyciągnął Sennacherib król Assyryjski na wszystkie miasta Judy obronne: i wziął je ⑤. *II. Par. 32, 1. Ekkli. 48, 20. Izaj. 36, 1.*

14. Tedy posłał Ezechiasz król Judzki posły do króla Assyryjskiego do Lachis mówiąc: Zgrzeszyłem, odstąp odemnie: a wszystko co na mię włożysz, poniosę. A tak włożył król Assyryjski na Ezechiasza króla Judzkiego trzy sta talentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechiasz wszystko srebro, które się nalazło w domu Pańskim, i w skarbiech królewskich.

16. Na ten czas złamał Ezechiasz drzwi kościoła Pań-

---

① Kapłan ten lubo składał ofiary cielcowi w Bethel, jednak wierzył w Boga prawdziwego i miał ze sobą zakon Mojżesza, który Samarytanie jeszcze dziś posiadają.

② Ponieważ Samarja została zdobytą w 9 tym roku Ozeasza (722 przed Chr.), a Ezechjasz zaczął panować w 3 im roku tegoż króla (Wyżej 17, 6.), więc panowania jego początek wypada w r. 727 przed Chr., a kończy się 699 przed Chr.

① Wyrazy; po nim nie było i t. d. znaczą to samo co: prawie nie było i t. d.

② T. j. w r. 724 przed nar. Chr.

③ Nie sam, lecz przez wojsko, którem już następca dowodził. Ob. wyżej 17, 6. nota.

④ T. j. w r. 714.

⑤ Według roczników Sennacheriba (są w Annales de philos. chret. 1862. Septemb.) powodem tej wojny miało być to, że "najwyżsi urzędnicy, magnaci i lud Akkaronu swego króla, imieniem Padi, sprzymierzeńca Sennacheribowego i wazala assyryjskiego, zakuwszy w żelazne okowy, wydali Ezechjaszowi." Zwyciężywszy następnie Akkarończyków i ich sprzymierzeńców Egipcjan, zwrócił się Sennacherib na Ezechjasza. Mówi następnie Sennacherib o tej wyprawie: "Ezechjaszowi zaś z Judy, który mi się nie poddał, wziąłem 46 miast jego obronnych, miasteczek i mniejszych miast bez liczby...; 200,150 ludzi, mężczyzn i niewiast, koni, mułów, osłów, wielbłądów, cieląt i owiec bez liczby z nich wyprowadziłem i ogłosiłem jako łup wojenny. Jego samego (Ezechjasza), jak ptaka w klatce, zamknąłem w Jerozolimie...; wystawiłem przeciw niej warownie: wyjście wielkiej bramy kazałem przełamać żołnierzom moim. Jego miasta, których mieszkańców uczyniłem jeńcami..., dałem Mitinti, królowi Azotu, — Padi, królowi Akkaronu i Ismibilowi królowi Gazy... (o zdobyciu Jerozolimy niema mowy). Do dawniejszego haraczu dołożyłem mu haracz podległości dla mego panowania." Dalszy ciąg w następnym wierszu i nocie do w. 16.

skiego, i blachy złota, które był sam przybił i dał je królowi Assyryjskiemu ①.

17. A król Assyryjski posłał Tarthan i Rabsaris i Rabsacen ② z Lachis do króla Ezechiasza z potężnym wojskiem do Jeruzalem: którzy przyciągnąwszy przyjachali do Jeruzalem i stanęli u rur stawu wyższego, który jest na drodze rolej farbierzowej.

18. I zawołali króla: i wyszedł do nich Eliakim syn Helkiasza przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joahe syn Asaphów Kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Mówcie Ezechiaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Co to za ufanie, na którem się wspierasz?

20. Podobnoś uradził, żebyś się ku bitwie gotował. W kimże ufasz, że się śmiesz wybijać z mocy?

21. Czyli masz nadzieje w lasce trzcinnej i złamanej w Egiptcie, którą jeśli się człowiek podeprze, złamana wnidzie w rękę jego i przekole ją? takci jest Pharao król Egiptski wszystkim, którzy w nim ufają.

22. A jeśli mi rzeczecie: W Panu Bogu naszym nadzieję mamy: aza nie ten jest, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz ③: i przykazał Judzie i Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Jeruzalem?

23. Teraz tedy przystańcie do pana mego króla Assyryjskiego, i dam wam dwa tysiąca koni, a obaczcie możecieli mieć wsiadacze na nie.

24. A jako się możecie oprzeć jednemu panu z namniejszych sług pana mego? Czyli masz nadzieję w Egiptcie dla wozów i jezdnych?

25. Azam bez woli Pańskiej przyciągnął na to miejsce, abym je zburzył? Pan mi rzekł: Jedź do tej ziemie, a spustosz ją.

26. I rzekli Eliakim syn Helkiaszów i Sobna, i Joahe do Rabsaka: Prosiemy, abyś do nas służebników twoich mówił po Syryacku ④: bo rozumiemy ten język: a nie mów do nas po Żydowsku, gdy słyszy lud, który jest na murze.

27. I odpowiedział im Rabsaces, mówiąc: Azaż do pana twego, i do ciebie posłał mię, pan mój, abych te słowa mówił, a nie raczej do mężów, którzy siedzą na murze, żeby jedli plugastwa swe, i pili mocz swój z wami?

28. Stanął tedy Rabsaces, i zawołał głosem wielkim po Żydowsku, i rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego króla Assyryjskiego.

29. To mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz: Bo was nie będzie mógł wydrzeć z ręki mojej:

30. Ani wam niech nie dodaje ufności w Panu, mówiąc: Wyrywając wybawi nas Pan, i nie będzie dano miasto to w rękę króla Assyryjskiego.

31. Nie słuchajcie Ezechiasza. To bowiem mówi król Assyryjski: Uczyńcie zemną co wam jest pożyteczno, a wynidźcie do mnie: i będzie jeść każdy z winnice swej i z figi swej: i będziecie pić wodę z studzien waszych.

32. Aż przyjdę, i przeniosę was do ziemie, która jest podobna ziemi waszej, do ziemie żyznej i obfitującej winem, ziemie chleba i winnic, ziemie oliw i oliwy i miodu, i będziecie żyć a nie pomrzecie. Nie słuchajcież Ezechiasza, który was zwodzi, mówiąc: Pan wybawi nas.

33. Azaż wybawili bogowie narodów ziemię swą z ręki króla Assyryjskiego?

34. Gdzież jest bóg Emath i Arphad, gdzie jest bóg Sepharwaim, Ana i Awa? Izali wybawili Samaryą z ręki mojej? *Wyżej 17, 24. Niżej 19, 13.*

35. Którzyż to są ze wszech bogów ziem, którzy wyrwali ziemię swą z ręki mojej? żeby mógł wyrwać Pan Jeruzalem z ręki mojej?

36. Milczał tedy lud, a nie odpowiedział mu nic: bo wzięli byli rozkazanie od króla, aby mu nie odpowiadali.

37. I przyszedł Eliakim syn Helkiaszów przełożony nad domem i Sobna pisarz, i Joahe syn Asaphów Kanclerz do Ezechiasza, podarszy szaty, i powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

---

① Opisawszy król Sennacharib w swych rocznikach, że nałożył haracz na Ezechjasza, mówi dalej: "Ezechjasza pochwycił wielki strach (gdy mu Sennacherib zabrał tyle miast i w dodatku może obległ Jerozolimę, jak było w poprzed. rocie) przed mojem panowaniem, tak samo, jak jego.... ludzi... Poczuł się do haraczu: 30 talentów złota, 800 (inni czytają 400) talentów srebra, roboty metalowe (może ozdoby świątyni, o których mówi Pismo Ś. w tym wierszu)... bogate skarby, swoje córki, kobiety swego pałacu, sługi i służebnice haremowe przysłał mi do Niniwy (zapewne to wszystko kazał sobie dać Sennacherib wtedy, gdy był w Lachis, dokąd posyłał parlamentarzy swych Ezechjasz). Do zapłacenia haraczu i przysiężenia swego poddaństwa przysłał swych. Tak się skończyła jedna wyprawa Sennacheriba. Następna, o której w w. 17... mowa, miała miejsce wtedy, gdy Sennacherib z całą armją wyruszył przeciw Egiptowi, z którym Ezechjasz sprzymierzył się, aby otrząsnąć jarzmo assyryjskie. Sennacherib szedł do Egiptu; a z drogi wysłał jeden korpus swej armii na Jerozolimę, a może też później z całem wojskiem przybył, gdy widział, że Tartan nie może zdobyć.

② Są to tytuły ministrów króla assyryjskiego: tartan, hetman, wódz naczelny; rab-sake, pierwszy podczaszy; rab saris przełożony eunuchów.

③ Rabsaces jako poganin, nie zna innych bogów nad bałwany; z tego powodu za złe ma Ezechjaszowi wytępienie bałwochwalstwa.

④ Po assyryjsku, czyli chałdejsku. Żydzi wykształceni rozumieli ten język, bo był podobnym do hebrajskiego.

ROZDZIAŁ XIX.

Ezechiasz i Izajasz, gdy się z prośbą obrócili do Pana Boga o wybawienie i pomstę bluźnierstwa Rabsacowego, Anioł Pański poraził Assyryjczyków, sto ośmdziesiąt a pięć tysięcy, Sennacherib, król uciekając od synów swych zabit w kościele bałwańskim.

1. Co gdy usłyszał król Ezechiasz, rozdarł szaty swoje, i oblókł się w wór i wszedł do domu Pańskiego.

2. I posłał Eliakima przełożonego nad domem i Sobnę pisarza i starsze z kapłanów obleczone w wory do Izajasza proroka syna Amos.

3. Którzy rzekli: Tak mówi Ezechiasz: Dzień utrapienia i łajania, i bluźnierstwa ① dzień ten: przyszli synowie aż do porodzenia, a siły nie ma rodząca ②.

4. Jeśli snać usłyszy Pan Bóg twój wszystkie słowa Rabsakowe, którego przysłał król Assyryjski pan jego, aby hańbił Boga żywego, i strofował słowy, które słyszał Pan Bóg twój, i uczyń modlitwę za ostatki ③, które się nalazły.

5. Przyszli tedy słudzy króla Ezechiasza do Izajasza.

6. I rzekł im Izajasz. To powiecie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się słów, któreś słyszał, któremi mię bluźnili słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto ja wpuszczę weń ducha, i usłyszy nowinę, i wróci się do ziemie swojej, i położę go mieczem w ziemi jego ④.

8. Wrócił się tedy Rabsak: i nalazł króla Assyryjskiego, dobywającego Lobna: usłyszał bowiem, że był odciągnął od Lachis. *Wyżej 18, 14.*

9. A gdy usłyszał o Tharaku królu Ethyopskim, powiadające: Oto wyjachał, aby walczył przeciw jemu: i jachał przeciw jemu, posłał posły do Ezechiasza, mówiąc:

---

① Od Assyryjczyków.
② Chce przez to wyrazić wielką nędzę i słabość.
③ Z pokoleń Judy i Benjamina.
④ Porówn. niżej w. 37.

10. To powiedzcie Ezechiaszowi królowi Judzkiemu: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, w którym masz ufanie, ani mów: Niech będzie podane Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Abowiemeś ty sam słyszał co uczynili królowie Assyryjscy wszystkim ziemiam, jako je spustoszyli: a więc ty sam będziesz mógł być wybawion?

12. Aza wybawili bogowie narodów każdego z tych, które zburzyli ojcowie moi, to jest Gozan, i Haran, i Resegh, i syny Eden, którzy byli w Thelassar?

13. Gdzie jest król Emath, i król Arphad, i król miasta Sepharwaim Ana i Awa?

14. Gdy tedy wziął Ezechiasz list z ręki posłów, i przeczetł ji, wstąpił do domu Pańskiego, i rozciągnął ji przed Panem.

15. I modlił się przed oczyma jego, mówiąc: Panie Boże Izraelów, który siedzisz na Cherubim, tyś sam jest Bóg wszystkich królów ziemie: tyś uczynił niebo i ziemię.

16. Nakłoń ucha twego, a usłysz: otwórz Panie oczy twoje, a wejrzy: usłysz wszystkie słowa Sennacheriba, który przysłał, aby nam hańbił Boga żywego.

17. Prawdziwieć Panie królowie Assyryjscy spustoszyli narody, i ziemie wszystkich.

18. I bogi ich wrzucili w ogień: bo nie byli bogowie, ale robota rąk człowieczych, z drzewa i z kamienia, i wygubili je.

19. Teraz tedy Panie Boże nasz wybaw nas z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemie: Iżeś ty jest Pan Bóg sam.

20. I posłał Izaiasz syn Amos do Ezechiasza, rzekąc: To mówi Pan Bóg Izraelów: O coś się modlił do mnie z strony Sennacheriba króla Assyryjskiego, słyszałem.

21. Ta jest mowa, którą mówił Pan o nim: Wzgardziła cię①, i śmiała się z ciebie panna córka Syońska ②: kiwała za tobą głową córka Jerozolimska.

22. Kogożeś hańbił i kogoś bluźnił? przeciw komuś głos swój podnosił, i wyniosłeś ku górze oczy twoje? przeciw świętemu Izraelowemu.

23. Przez rękę sług twych hańbiłeś Pana, i rzekłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokości gór, na wierzch Libanu, i wyciąłem wysokie Cedry jego, i wyborne jodły jego③. I wszedłem aż do granic jego, i las Karmela jego:

24. Jam wyrąbił. I wypiłem wody cudze i wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie wody zamknione.

25. Azaś nie słyszał, com czynił od początku? ode dni starodawnych utworzyłem ji, a terazem przywiódł: i będą rumy pagórków walczących miasta obronne.

26. A którzy siedzą w nich, podli ręką, zadrżeli i zawstydzili się, stali jako siano polne, i jako zielona trawa na dachu, która uschła niżli się dostała.

27. Mieszkanie twoje, wyście twoje i weście twoje: i drogę twoję jam przedtem poznał, i popędliwość twoję przeciwko mnie.

28. Szalałeś przeciwko mnie, a pycha twoja wstąpiła do uszu moich. Założęć tedy kolce za nozdrze twoje, a wędzidło w gębę twoję④, a wrócę cię na drogę, którąś przyszedł.

① Tobą, o Sennacheribie.
② Pod postacią dziewicy Syońskiej prorocy wyobrażają Jerozolimę.
③ W poetycznym języku żydowskim, cedrami i jodłami Libanu nazywają się przedniejsi w narodzie.
④ Jak dzikiego zwierza uśmierzę cię.

29. A tobie Ezechiaszu to będzie znak. Jedz tego roku co najdziesz, a drugiego roku co się samo rodzi: ale trzeciego roku siejcie i żnicie: sadźcie winnice i jedzcie owoce ich①. *Izaj. 37, 30.*

30. A cokolwiek zostanie z domu Juda, puści korzeń na dół, i uczyni owoc ku górze②.

31. Z Jeruzalem bowiem wynijdą ostatki, i to co ma być zachowano, z góry Syońskiej③: zawistna miłość Pana zastępów uczyni to.

32. Przetoż to mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnidzie do tego miasta, ani wystrzeli na nie strzały, ani go otrzyma tarcza, ani obtoczą go szańce.

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się: a do tego miasta nie wnidzie, mówi Pan.

34. I obronię to miasto, i zachowam je, dla mnie i dla Dawida sługi mego.

35. Stało się tedy onej nocy przyszedł Anioł Pański, i pobił w oboziech Assyryjskich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A wstawszy poranu, ujrzał wszystkie ciała umarłych: i odciągnąwszy odjachał④, *Tob. 1, 21. Ekkli. 48, 24. Izaj. 37, 36. I. Mach. 7, 41. II. Mach. 8, 19.*

36. I wrócił się Sennacherib król Assyryjski, i mieszkał w Niniwie.

37. A gdy się kłaniał w kościele Nezroch bogu swemu, Adramelech i Sarasar synowie jego, zabili ji mieczem i uciekli do ziemie Armeńskiej: i królował Asarhaddon syn jego miasto niego. *Tob. 1, 24. II. Par. 32, 21. Izaj. 37, 38.*

ROZDZIAŁ XX.

Ezechyasz uzdrowion znak wziął, król Babyloński przez posły raduje się z zdrowia jego, majętność im swą okazał, przez co był od Izajasza karan, i niewolej Babylońskiej opowiedzenie wziął, potem umarł, a Manasses syn jego króluje zań.

1. W one dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć: i przyszedł do niego Izajasz syn Amos prorok i rzekł mu: To mówi Pan Bóg: Przykaż domowi twemu⑤, bo umrzesz ty, a nie będziesz żyw. *II. Par. 32, 24.*

2. Który obrócił twarz swoję ku ścienie ⑥, i modlił się do Pana, mówiąc:

3. Proszę Panie, wspomni proszę jakom chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu doskonałem, a czyniłem co się

① T. j. Wprawdzie kraj w tym roku został spustoszony; przyszły rok jest sabatowym, w którym nic siane ani żęte nie będzie; jednakże pomimo tego wyżywicie się przez te dwa lata tem, co samo urośnie i jeszcze wam wystarczy na zasiew trzeciego roku.
② Resztki obu pokoleń królestwa judzkiego utrzymają się, i otrzymają liczne potomstwo. Zarazem to proroctwo odnosi się do królestwa Bożego na ziemi (Kościoła), który wyrósł z resztek wiernych dzieci Abrahama, i wydaje coraz nowe owoce niebu.
③ Z Jerozolimy zaludnił się znów kraj; ztamtąd także wyszło zbawienie przez Chrystusa i nauka Apostołów na całą ziemię. Rzym. 9, 27.
④ O tej klęsce roczniki assyryjskie Sennacheriba nie wspominają, i bardzo naturalnie; królowie bowiem assyryjscy lubili tylko swe podboje przekazywać potomności. Zresztą Sennacherib, będąc wkrótce po tej porażce w Niniwie zabitym (niżej w. 37) nie miał czasu budować nowego pałacu, lub stawiać pomniki, żeby na nich kazać wyryć całą historję.
Jednakże pisarz pogański Herodot opowiada o cudownej porażce Sennacheriba (Historiar. 1. 2. c. 141) w ten sposób: że król egipski był napadniętym przez Sennacheriba, a gdy żołnierze jego bić się z assyryjczykami nie chcieli, bogowie zesłali mu w nocy na pomoc ogromną ilość myszy polnych. Myszy te rzuciły się na obóz Sennacheriba, pogryzły wszystkie sajdaki (pochwy do strzał), cięciwy łuków, rzemienie u tarcz, tak, iż żołnierze nazajutrz nie mogli się wcale uzbroić i uciekli. Któż w tem opowiadaniu nie widzi przekręconej historyi naszej księgi?!
⑤ Rozporządź domem twoim, uczyń testament, bo...
⑥ Prawdopodobnie ku świątyni.



70. POWRÓT ARKI PRZYMIERZA. I. Król. 6, 13.

przed tobą podobało. Płakał tedy Ezechiasz płaczem wielkim.

4. A niźli wyszedł Izajasz na pół sieni, stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

5. Wróć się a powiedz Ezechiaszowi wodzowi ludu mego: To mówi Pan Bóg Dawida ojca twego: Słyszałem modlitwę twoję, i widziałem łzy twoje: a oto uzdrowiłem cię, dnia trzeciego pójdziesz do kościoła Pańskiego.

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat: ale i z ręki króla Assyryjskiego wybawię cię ①, i to miasto, i obronię to miasto dla mnie, i dla Dawida sługi mego.

7. I rzekł Izajasz: Przynieście wiązankę fig. Którą, gdy przynieśli, i położyli na wrzód jego, uzdrowion był.

8. A Ezechiasz rzekł był do Izajasza: Co za znak będzie, że mię Pan uzdrowi, a iż trzeciego dnia pójdę do Kościoła Pańskiego?

9. Któremu rzekł Izajasz: Ten będzie znak od Pana, że uczyni Pan mowę, którą powiedział: Chcesz, iż cień ② postąpi dziesięć linij, czyli że się wróci na dziesięć stopniów?

10. Odpowiedział Ezechiasz: Łacnoć cieniowi postąpić na dziesięć linij: i nie tego ja chcę, żeby się stało: ale żeby się wrócił na wstecz dziesięć stopniów.

11. Wzywał tedy Izajasz prorok Pana, i wrócił cień przez linie, po których już był stąpił na zegarze Achaz na wstecz dziesięć stopniów ③.

12. Czasu onego posłał Berodach Baladan ④, syn Baladanów król Babiloński listy i dary do Ezechiasza, bo słyszał, iż był zaniemógł Ezechiasz.

13. I był rad Ezechiasz z ich przyścia, i ukazał im dom wonnych rzeczy, i złoto i srebro, i przyprawy wonne rozmaite, olejki też, i dom naczynia swego, i wszystko co mógł mieć w skarbiech swoich. Nie było czego im nie pokazał Ezechiasz w domu swym, i we wszystkiej władzy swej.

14. I przyszedł Izajasz prorok do króla Ezechiasza, i rzekł mu: Co mówili ci mężowie? albo zkąd przyjachali do ciebie? Któremu rzekł Ezechiasz? Z ziemie dalekiej przyjachali do mnie, z Babilonu.

15. A on odpowiedział: Cóż widzieli w domu twoim? Rzekł Ezechiasz: Wszystko co jest w domu moim widzieli, niemasz czegobych im nie ukazał w skarbiech moich.

16. Tedy rzekł Izajasz Ezechiaszowi: Słuchaj słowa Pańskiego:

17. Oto dni przydą i pobiorą wszystko co jest w domu twoim, i co schowali ojcowie twoi, aż do dnia tego, do Babilonu: nie zostanie się nic, mówi Pan.

18. Ale i z synów twoich, którzy wynidą z ciebie, które zrodzisz, wezmą, i będą rzezańcami na pałacu króla Babilońskiego ⑤.

19. I rzekł Ezechiasz do Izajasza: Dobra mowa Pańska, którąś powiedział: niech będzie pokoj i prawda za dni moich.

① Więc Ezechjasz chorował w tym samym roku, w którym Sennacherib wpadł do Palestyny. Ob. wyżej 18, 13.
② Na kompasie, czyli zegarze słonecznym.
③ Żeby się cień cofnął, potrzeba, żeby i ziemia w obrocie swoim około swej osi cofnęła się. Tak też ten cud większa część tłumaczy, rozumie, zgodnie z Izaj. 38, 8. Ekkli. 48, 26. Inni rozumieją, że tylko cień cudownym sposobem cofnął się, bez naruszania zwykłego biegu słońca (t. j. ziemi).
④ Berodach Baladan, u Izaj. 39, 1. nazywa się Merodach-Baladan; na pomnikach assyryjskich Marduk-habal-iddin.
⑤ Porównaj niżej 24, 12—13.

20. A ostatek mów Ezechiasza, i wszystko męztwo jego, i jako uczynił staw i rury, i przywiódł wodę do miasta, aza tego nie napisano w księgach mów dni królów Judzkich?

21. I zasnął Ezechiasz z ojcy swemi, i królował Manasses syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

Manasses bałwochwalstwa stroi, dla tegoż Pan mu odpowiedział: że miał zgładzić pokolenie Judzkie i Jeruzalem; po nim króluje Amon, a gdy tego słudzy zabili, królował Jozias.

1. Dwanaście lat miał Manasses, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Haphsiba. *II. Par. 33, 1.*

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, według bałwanów narodów, które wytracił Pan przed synmi Izraelowemi.

3. I obrócił się i pobudował wyżyny, które był rozrzucił Ezechiasz, ociec jego, i wystawił ołtarze Baalowi, i naczynił gajów, jako był uczynił Achab król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu. *II. Par. 33, 3.*

4. I nabudował ołtarzów w domu Pańskim, o którym mówił Pan: W Jeruzalem położę imię moje. *II. Król. 7, 10.*

5. I nabudował ołtarzów wszystkiemu wojsku niebieskiemu ① we dwu sieniach kościoła Pańskiego.

6. I przewiódł syna swego przez ogień: wieszczył też, i przestrzegał wróżby, i naczynił pythonów, i namnożył wieszczków, aby czynił złość przed Panem, drażnił i go.

7. Postawił też bałwana gajowego ②, którego był uczynił, w kościele Pańskim, o którym mówił Pan do Dawida i do Salomona syna jego: W tym kościele i w Jeruzalem, którem wybrał ze wszystkich pokoleni Izraelowych, położę imię moję na wieki. *II. Król. 7, 26. III. Król. 8, 16. 9, 5.*

8. A więcej nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela z ziemię, którąm dał ojcom ich: wszakże jeśli będą skutkiem strzedz wszystkiego, com im przykazał i wszystkiego zakonu, który im rozkazał Mojżesz sługa mój.

9. Lecz oni nie słuchali: ale zwiedzeni są od Manassessa, aby czynili złość nad narody, które skruszył Pan od oblicza synów Izraelowych.

10. I mówił Pan w ręce sług swoich proroków, rzekąc:

11. Ponieważ czynił Manasses król Judzki obrzydłości te nagorsze, nad wszystkie, które czynili przed nim Amorrhejczykowie ③, i przywiódł też lud Judzki ku grzeszeniu w plugastwach swoich: *Jerem. 15, 4.*

12. Przetoż to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ja przywiodę złe na Jeruzalem i na Judę: że ktokolwiek usłyszy, zadzwonią obie uszy jego ④.

13. I wyciągnę na Jeruzalem sznur Samariiej ⑤, i wa-

① Na cześć planet i gwiazd.
② Aszerę, wyobrażenie bóstwa chananejskiego i fenickiego, które bezwstydem czczono, podobnie jak beelfegora.
③ Amorrejczykowie byli ludem najpotężniejszym między chananejczykami, dla tego biorą się często za chananejczyków w ogóle. Porówn. Joz. 24, 8. 15. 18. II. Król. 21, 2.
④ W osłupienie wprawiony będzie.
⑤ Sznurem wymierzano ziemię; z tego powodu sznur znaczy dział, los, jaki na kogo wypada. Na królestwo judzkie spadnie taki sam los jak na Samarję (królestwo izraelskie).

gę domu Achab① i zmażę Jeruzalem, jako więc mażą tablice: a zmazawszy wywrócę i częściej powlokę grafkę przez twarz jego②.

14. A ostatek dziedzictwa mego③ opuszczę, i dam ji w ręce nieprzyjaciół jego, i będą na spustoszenie i na łupieztwo wszystkim przeciwnikom swoim.

15. Przeto, że czynili złe przedemną, i trwali drażniąc mię odednia, którego wyszli ojcowie ich z Egiptu, aż do dnia tego.

16. Nad to i krwie niewinnej wylał Manasses barzo wiele, aż napełnił Jeruzalem po usta: oprócz grzechów swoich, któremi ku grzeszeniu przywiódł Judę, aby czynił złe przed Panem. *Niżej 24, 4.*

17. A ostatek mów Manasse i wszystko co czynił, i grzech jego, którym grzeszył, azaż tego nie napisano w księgach mów dni królów Judzkich④?

18. I zasnął Manasses z ojcy swemi, i pogrzebion jest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Oza, i królował Amon syn jego miasto niego⑤.

19. Dwadzieścia i dwie lecie miał Amon, gdy począł królować, dwie lecie też królował w Jeruzalem: imię matki jego Messameleth córka Haruz z Jeteba.

20. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, jako był uczynił Manasses ociec jego?

21. I chodził po wszystkiej drodze, którą chodził ociec jego: i służył plugastwom, którym służył ociec jego, i kłaniał się im.

22. I opuścił Pana Boga ojców swoich, a nie chodził drogą Pańską, i uczynili nań zasadzkę słudzy jego, i zabili króla w domu jego.

23. A lud ziemie pobił wszystkie, którzy się byli sprzysięgli na króla Amona: i uczynili sobie królem Joziasza syna jego miasto niego.

24. A ostatek mów Amona, które czynił, aza tego nie napisano w księgach mów dni królów Juda.

25. I pogrzebli go w grobie jego na ogrodzie Oza, a Joziasz syn jego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

Jozias odnawia Kościół Boży ku służbie Pańskiej. Naleziono Deuteronomium, Księgi piąte Mojżeszowe. Przyszły upadek pokolenia Juda dla grzechów jego Holda prorokini oznajmia.

1. Ośm lat było Joziaszowi, gdy począł królować, trzydzieści i jeden rok⑥ królował w Jeruzalem: imię matki jego Idyda, córka Hadaja z Besekath. *II. Par. 34, 1.*

2. A czynił co się podobało przed Panem, i chodził wszystkiemi drogami Dawida ojca swego: nie ustąpił na prawo abo na lewo.

3. A roku ośmnastego króla Joziasza, posłał król Saphan syna Aslia syna Messulam, pisarza kościoła Pańskiego, mówiąc mu:

4. Idź do Helkiasza kapłana wielkiego, aby zebrano pieniądze, które wniesiono do kościoła Pańskiego, które zebrali odźwierni kościelni od ludu,

5. I żeby dane były rzemieślnikom przez przełożone domu Pańskiego: którzy też niech je rozdadzą tym co robią w kościele Pańskim, na poprawę budowania kościelnego.

6. To jest cieślom i murarzom, i tym, którzy naprawują co się skaziło: ażeby nakupiono drzewa i kamienia z miejsc gdzie kamienie łamią, na poprawę kościoła Pańskiego.

7. Wszakże niech im nie dają pod liczbą srebra, które biorą, ale niech mają w mocy, i pod wiarą①.

8. I rzekł Helkiasz kapłan wielki do Saphan pisarza: nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: i dał Helkiasz księgi Saphanowi, który je czytał②. *II. Par. 34, 14.*

9. Przyszedł też Saphan pisarz do króla, i dał mu sprawę o tem, co mu był kazał, i rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się nalazły w domu Pańskim: i dali aby rozdane były rzemieślnikom od przełożonych nad robotami kościoła Pańskiego.

10. Powiedział też Saphan pisarz królowi, mówiąc: Dał mi księgi Helkiasz kapłan. Które, gdy czytał Saphan przed królem.

11. A król usłyszał słowa ksiąg zakonu Pańskiego③, rozdarł szaty swoje.

12. I rozkazał Helkiaszowi kapłanowi i Ahikam synowi Saphan, i Achobor synowi Micha, i Saphan pisarzowi, i Asajowi słudze królewskiemu mówiąc:

13. Idźcie, a poradźcie się Pana o mię i o lud, i o wszystkiego Judę, dla słów ksiąg tych, które naleziono: bo wielki gniew Pański zapalił się na nas, iż nie słuchali ojcowie naszy słów tych ksiąg, żeby czynili wszystko co nam napisano.

14. Poszli tedy Helkiasz kapłan, i Ahikam, i Achobor, i Saphan, i Asaja, do Holdamy prorokiniej żony Sellum syna Thekui, syna Arrasowego stróża szat④, która mieszkała w Jeruzalem na Wtórej⑤: i mówili do niej.

15. A ona im odpowiedziała: To mówi Pan Bóg Izraelów: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie:

16. To mówi Pan: Oto ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywatele jego, wszystkie słowa⑥ zakonu, które czytał król Judzki:

17. Bo mię opuścili, a ofiarowali bogom cudzym, drażniąc mię wszystkiemi uczynkami rąk swoich: i zapali się gniew mój na tem miejscu i nie będzie zgaszon.

18. A królowi Judzkiemu, który was posłał, abyście się radzili Pana, tak powiecie: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za to, żeś usłuchał słów ksiąg,

19. A ulękło się serce twoje, i ukorzyłeś się przed Pa-

---

① Zapłacę królom judzkim tak samo, ... Achabowi izraelskiemu.
② Ostatnich wyrazów: a zmazawszy.... twarz jego, niema w hebrajskim tekscie.
③ Ludu mego, z którego już tylko były pozostały 2 pokolenia: Judy i Benjamina.
④ Porówn. II. Par. r. 33.
⑤ W r. 643 przed Chr.
⑥ T. od r. 641—610 przed Chr.

① Porówn. wyżej 12, 15.
② Mowa tu o księdze zakonu, przez Mojżesza pisanej (II. Par. 34, 14). Była ona złożoną przy arce, na rozkaz Mojżesza, wraz z innemi przedmiotami (V. Mojż. 31, 26. Żyd. 9, 4); lecz przy budowie świątyni (III. Król. 8, 9.) prawdopodobnie w osobnem schowaniu ją umieszczono wraz z innemi staremi rzeczami. Tam pozostawała podczas bezbożnych rządów za ostatnich królów (wyżej 11, 12.), w zapomnieniu. Odpisy z niej, były w ręku pobożnych Żydów; lecz że król nie miał jej i nie znał (Chociaż według V. Mojż. 17, 18. 19 powinien był posiadać odpis), wytłumaczyć się da łatwo dworskiem wychowaniem. U nas, pomimo tak łatwego rozpowszechniania, czyż wielu zna treść Ewangelij?
③ Zwłaszcza w III. Mojż. r. 26. V. Mojż. r. 28. Podówczas właśnie zaczynała do potęgi przychodzić chaldejsko-babilońska monarchja; Scytowie dotarli aż Egiptu; światu zagrażały wielkie przewroty; a żydzi żyli w wielkiem o Bogu zapomnieniu. Król przeto usłyszawszy groźby w księdze zakonu przeczytane, musiał sądzić, że właśnie nadchodzi czas spełnienia tychże gróźb.
④ W świątyni.
⑤ Inni tłumaczą: na nowem mieście.
⑥ przekleństwa, groźby.

nem, usłyszawszy słowa przeciw miejscu temu i obywatelom jego, to jest, że się mają stać na zdumienie, i na przeklęctwo: a rozdarłeś szaty swoje, i płakałeś przedemną, a jam usłyszał, mówi Pan:

20. Przetoż zbiorę cię do ojców twoich, i będziesz zebran do grobu twego w pokoju, aby nie widziały oczy twoje wszystkiego złego, które przywiodę na to miejsce.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jozias bałwany i ołtarze ich pokaził, kości bałwochwalców palił, i wielkanoc obchodził, potem na wojnie zabit; po nim króluje syn jego Joachas, którego Pharao więźniem wziął do Egiptu, zostawiwszy na jego miejscu Eliakim.

1. I odnieśli królowi co powiedziała. Który posłał: i zebrali się do niego wszyscy starszy Judzcy i Jerozolimscy. *II. Par. 34, 29...*

2. I wstąpił król do kościoła Pańskiego, i wszyscy mężowie Judzcy, i wszyscy, którzy mieszkali w Jeruzalem z nim, kapłani i prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego, i czytał, gdy wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które naleziono w domu Pańskim. *IV. Mojż. 1. 24. Joz. 24, 25. 1. Król. 7, 3. 4,*

3. I stanął król na stopniu i postanowił przymierze przed Panem, żeby chodzili za Panem, i strzegli przykazań jego i świadectw, i Ceremonij, ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej dusze, ażeby wznowili słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach: I przyzwolił lud na przymierze.

4. I przykazał król Helkiaszowi wielkiemu kapłanowi, i kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystkie naczynia, które było sprawiono Baalowi, i w gaju i wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i spalił je za Jeruzalem w Dolinie Cedron, a popiół ich zaniósł do Bethel ①. *Ekkli. 49, 3.*

5. I wygładził wieszczki ②, które byli postanowili królowie Judzcy na ofiarowanie na wyżynach po mieściech Judzkich i około Jeruzalem: i te, którzy palili kadzenie Baalowi i słońcu i księżycowi, i dwanaście znakom, i wszystkiemu wojsku niebieskiemu.

6. I kazał wynieść gaj ③ z domu Pańskiego precz z Jeruzalem w Dolinę Cedron, i spalił ji tam i w proch obrócił, i rozsypał na groby pospolitego ludu.

7. Zepsował też domki niewieściuchów, które były w domu Pańskim, dla których ④ niewiasty tkały jakoby domki gaju.

8. I zgromadził wszystkie kapłany z miast Judzkich: i splugawił wyżyny gdzie ofiarowali kapłani od Gabaa aż do Bersabee: i pokaził ołtarze broń w weściu drzwi Jozue książęcia miasta, które były po lewej stronie bramy miejskiej.

9. Wszakże nie wstępowali ofiarownicy wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalem: ale tylko jadali przaśniki między bracią swoją ①.

10. Splugawił też Tophet, który jest na Dolinie syna Ennom: aby żaden nie poświęcał syna swego abo córki przez ogień, Molochowi.

11. Zniósł też konie, które byli dali królowie Judzcy, słońcowi, w weściu kościoła Pańskiego podle gmachu Nathanmelech rzezańca, który był w Pharurim: a wozy słońcowe spalił ogniem.

12. Ołtarze też, które były na dachu sale Achaz, które byli uczynili królowie Judzcy i ołtarze, które był uczynił Manasses we dwu sieniach kościoła Pańskiego, pokaził król: i bieżał z onąd, i rozproszył popiół ich w potok Cedron.

13. Wyżyny też, które były w Jeruzalem po prawej stronie ② góry obrażenia, które był zbudował Salomon król Izraelski Astharotowi bałwanowi Sidońskiemu, i Chamosowi obrażeniu Moab, i Melchom obrzydłości synów Ammon splugawił król. *III. Król. 11, 7.*

14. I pokruszył słupy, i powycinał gaje, i napełnił miejsca ich kościami umarłych.

15. Nad to i ołtarz, który był w Bethel, i wyżynę, którą był uczynił Jeroboam syn Nabat, który w grzech wprawił Izraela: i on ołtarz i wyżynę zepsował i spalił, i starł na proch, i gaj też spalił. *III. Król. 13, 32.*

16. A obróciwszy się Joziasz, ujrzał tam groby, które były na górze: i posłał i wziął kości z grobów, i spalił je na ołtarzu, i splugawił ji według słowa Pańskiego, które mówił mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

17. I rzekł: Co to za znak, który widzę: Odpowiedzieli mu mieszczanie miasta onego: Grób jest człowieka Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział te słowa, któreś uczynił nad ołtarzem Bethel ③.

18. I rzekł: Niechajcie go, żaden niech nie rusza kości jego. I kości jego zostały nie poruszone z kościami proroka, który był przyszedł z Samariiej ④.

19. Nad to jeszcze wszystkie zbory wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich ⑤, których byli naczynili królowie Izraelscy ku rozdrażnieniu Pana zniósł Joziasz: i uczynił im wedle wszystkich uczynków, które był uczynił w Bethel

20. I pobił wszystkie ofiarowniki wyżyn, którzy tam byli nad ołtarzami: i palił na nich kości człowiecze: i wrócił się do Jeruzalem.

---

① Na znak zbezczeszczenia tych miejsc; bo przy potoku Cedron składano ofiary Molochowi, a w Bethel cielcowi złotemu.
② Kapłani pogańscy zajmowali się razem i wróżbiarstwem.
③ Ob. wyżej 21, 7. nota.
④ Hebr. w których.

① T. j. kapłani, którzy Bogu prawdziwemu na wyżynach składali ofiary (zamiast w świątyni), zostali usunięci od kapłaństwa; pozwolone tylko mieli żywić się z dochodów świątyni, ale nie pożywali z ofiar.
② Ob. III. Król. 11, 7. nota 2.
③ Ob. III. Król. 13, 2.
④ Ob. III. Król. 13, 31.
⑤ Jozjasz zdaje się korzystał wtedy z osłabienia monarchii assyryjskiej i przyłączył w części przynajmniej królestwo izraelskie do judzkiego.

21. I przykazał wszystkiemu ludowi, mówiąc: Czyńcie Phaze① Panu Bogu waszemu, wedle tego jako napisano w księgach przymierza tego. *II. Par. 35, 1.*

22. Bo nie było takie Phaze odedni Sędziów, którzy sądzili Izraela, i po wszystkie dni królów Izraelskich, i królów Judzkich②,

23. Jako ośmnastego roku króla Joziasza sprawowano to Phaze Panu, w Jeruzalem.

24. Ale i pythony, i wieszczki, i wyobrażenia bałwanów, i plugastwa, i obrzydliwości, które były w ziemi Judzkiej i w Jeruzalem zniósł Joziasz: aby utwierdził słowa zakonu, które są napisane w księgach, które nalazł Helkiasz kapłan w kościele Pańskim.

25. Nie był jemu podobny król przed nim, któryby się nawrócił do Pana wszystkim sercem swojem, i wszystką duszą swą, i ze wszystkiej mocy swej według wszystkiego zakonu Mojżeszowego: ani po nim powstał jemu podobny③.

26. Wszakże jednak nie odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swojej wielkiej, którą się rozgniewała zapalczywość jego na Judę: dla rozdrażnienia, któremi go był rozdrażnił Manasses.

27. Rzekł tedy Pan: I Judę też odrzucę od oblicza mego, jakom odrzucił Izraela: i porzucę to miasto, którem obrał, Jeruzalem, i dom, o którym mówił: Będzie tam imię moje. *Niżej 24, 2.*

28. A ostatek mów Joziasza, i wszystko co czynił, aza to nie napisano w księgach słów dni królów Judzkich?

29. Za jego czasów przyciągnął Pharao Nechao król Egiptski, przeciw królowi Assyryjskiemu nad rzekę Euphrates: i wyjachał król Joziasz przeciw jemu: i zabit jest w Mageddo, gdy go ujrzał. *II. Par. 35, 20.*

30. I przywieźli go słudzy jego umarłego z Mageddo i przynieśli do Jeruzalem, i pogrzebli go w grobie jego. A lud ziemie wziął Joachaza syna Joziaszowego, i pomazali go, i uczynili królem miasto ojca jego.

31. Dwadzieścia i trzy lata miał Joachaz, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalem: imię matki jego Amital córka Jeremiaszowa z Lobny. *II. Par. 36, 2.*

32. I czynił złość przed Panem, według wszystkiego co byli uczynili ojcowie jego.

33. I związał go Pharao Nechao w Rebli, która jest w ziemi Emath, aby nie królował w Jeruzalem, i włożył winę na ziemię sto talentów srebra i talent złota.

34. A królem postanowił Pharao Nechao Eliakima syna Joziaszowego, miasto Joziasza ojca jego: i odmienił imię jego Joakim. Lecz Joachaza wziął, i zawiódł do Egiptu, i tam umarł.

① Paschę.
② Nie odprawiono tak ściśle według przepisów zakonu; nie wyjmując nawet paschy za Ezechjasza Ob. II. Par. 30, 2. 3. 17. 18.
③ Ob. wyżej 18, 5.

35. A srebro i złoto dał Joakim Pharaonowi, nakazawszy w ziemi pogłówne, aby je składano według rozkazania Pharaonowego, i od każdego według przemożenia, jego wyciągał, tak srebro jako złoto od ludu ziemie: aby dawał Pharaonowi Nechaowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy począł królować: a jedenaście lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Zebida córka Phadaja z Rumy.

37. I czynił złość przed Panem, wedle wszystkiego co uczynili byli ojcowie jego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Po śmierci Joakimowej królował syn jego Joachin, tego król Babiloński obległ w Jeruzalem, i przywiódł go do Babilonu, a ustawił króla Sedekiasza, który się też sprzeciwił królowi Babilońskiemu.

1. Za jego czasów przyciągnął Nabuchodonozor król Babiloński①, i stał mu się Joakim niewolnikiem przez trzy lata: a potem wybił się z mocy jego.

2. I posłał nań Pan łotrzyki Chaldejskie, i łotrzyki Syryjskie, i łotrzyki Moab, i łotrzyki synów Ammon: I puścił je na Judę, aby go wytracili, według słowa Pańskiego, które był rzekł przez sługi swe proroki. *Wyżej 23, 27.*

3. A to stało się przez słowo Pańskie przeciw Judzie, aby go zniósł przed sobą dla grzechów Manasse wszystkich które czynił:

4. I dla krwie niewinnej, którą wylał i napełnił Jeruzalem krwią niewinnych: i dla tej rzeczy nie chciał się Pan dać ubłagać. *Wyżej 21, 16.*

5. A ostatek mów Joakimowych i wszystko co czynił, aza to nie napisano jest w księgach mów dni królów Judzkich? I zasnął Joakim z ojcy swemi:

6. A Joachim② syn jego królował miasto niego.

7. I dalej nie przydał król Egiptski, żeby wyszedł z ziemie swojej: bo był wziął król Babiloński, od rzeki Egiptskiej, aż do rzeki Euphrates wszystko co było króla Egiptskiego③.

8. Ośmnaście lat było Joachinowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalem: imię matki jego Nohesta córka Elnathan z Jeruzalem.

9. A czynił złość przed Panem według wszystkiego co był uczynił ociec jego.

10. W onym czasie przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora króla Babilońskiego do Jeruzalem, i obtoczone jest miasto szańcami. *Dan. 1, 1.*

① Eliacim, czyli Joakim był hołdownikiem króla egiptskiego; że zaś tenże król pobity został przez Nabuchodonozora, w sławnej bitwie przy Circesium, przeto kraje hołdujące Egiptowi, a tem samem i Judea dostały się pod moc króla babilońskiego. Najście, o którem tu mowa, miało miejsce w r. 606 przed Chr. (Joakima roku 3-go koniec, lub początek 4-go). Odtąd liczą się przepowiedziane przez Jeremjasza (25, 1. 2. 11. 12.) 70 lat niewoli, zwanej babilońską.
② Nazywa się także Jechonjaszem. Mat. 1, 11. Jer. 22, 24.
③ Ob. wyżej w. 1. nota.



71. SAMUEL ROZKAZUJE ZABIĆ AGAGA. I. Król. 15, 32.

11. I przyjachał Nabuchodonozor król Babiloński do miasta z służebniki swemi, aby go dobywali.

12. I wyszedł Joachin król Judzki do króla Babilońskiego, sam i matka jego, i słudzy jego, i książęta jego i rzezańcy jego: i przyjął go król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł z onąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego: i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił król Salomon Izraelski w kościele Pańskim według słowa Pańskiego.

14. I przeniósł wszystko z Jeruzalem i wszystkie książęta, i wszystkie mocarze wojska, dziesięć tysięcy w niewolą i wszelkiego rzemieślnika i obożne, i nie zostało nic, oprócz ubogich z ludzi ziemie.

15. Przeniósł też Joachina do Babilonu i matkę królewską, i żony królewskie, i rzezańce jego: i sędzie ziemie zabrał w niewolą z Jeruzalem do Babilonu. *II. Par. 36, 10. Esth. 2, 6. 11, 4.*

16. I wszystkich mężów mężnych siedm tysięcy, a rzemieślników i obożnych tysiąc: wszystkie męże mocne i waleczne: i zaprowadził je król Babiloński w niewolą do Babilonu. *Jer. 24, 1. Ezech. 17, 12.*

17. A królem uczynił Mathaniasza stryja jego miasto niego: i dał mu imię Sedekiasz.

18. Dwadzieścia lat i rok miał wieku Sedekiasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem: imię matki jego było Amital, córka Jeremiaszowa z Lobny.

19. I czynił złe przed Panem, według wszego co czynił Joakim.

20. Bo się gniewał Pan na Jeruzalem i na Judę, aż je odrzucił od oblicza swego: i odstąpił① Sedekiasz od króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

Nabuchodonozor król Babiloński obległ Jeruzalem, i dobył go, królowi oczy wyłupił, lud wytracił i zimał, Kościół skaził, sprzęty kościelne pobrał, a Godoliasza postanowił nad ludem, którego, gdy Izmael zabił, uciekł lud do Babilonu.

1. I stało się roku dziewiątego królestwa jego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia miesiąca, przyciągnął Nabuchodonozor król Babiloński, sam i wszystko wojsko jego do Jeruzalem i oblegli je: i pobudowali około niego szańce. *Jer. 39, 1. 52, 4.*

2. I zamknione jest miasto, i oblężone aż do jedenastego roku króla Sedekiasza,

3. Dziewiątego dnia miesiąca②, i zamógł się głód w mieście: i nie było chleba ludowi ziemie.

4. I przełomiono miasto: i wszyscy mężowie waleczni

① Wypowiedział posłuszeństwo.
② Czwartego. Porówn. Jerem. 39 2.

uciekli w nocy drogą bramy, która jest między dwoistym murem i ogrodem królewskim, (a Chaldejczykowie leżeli w koło miasta). Uciekł tedy Sedekiasz drogą, która wiedzie na pola pustynie.

5. A wojsko Chaldejskie goniło króla i pojmali go na równinie Jerycho: a wszyscy żołnierze, którzy przy nim byli, rozpierzchnęli się, i opuścili go.

6. Pojmawszy tedy króla, przywiedli do króla Babilońskiego do Reblatha, który mówił z nim sąd.

7. A syny Sedekiaszowe przed nim pobił, i oczy jego wyłupił, i związał go łańcuchami, i przywiódł do Babilonu①.

8. Miesiąca piątego, siódmego dnia miesiąca, ten jest rok dziewiętnasty króla Babilońskiego, przyjachał Nabuzardan hetman wojska sługa króla Babilońskiego do Jeruzalem.

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i domy Jerozolimskie, i wszelki dom spalił ogniem②. *Psal. 73, 7.*

10. A mury Jerozolimskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z hetmanem żołnierzów.

11. A ostatek ludu, który był w mieście został, i zbiegi, którzy byli zbiegli do króla Babilońskiego i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan hetman wojska.

12. A z ubogich ziemie zostawił winiarze i oracze.

13. A słupy miedziane, które były w kościele Pańskim, i podstawki i morze miedziane, które było w domu Pańskim, połamali Chaldejczycy, i przenieśli wszystkę miedź do Babilonu. *Jerem. 27, 19.*

14. Garnce też miedziane, i tace, i widły, i kubki, i możdzierzyki, i wszystko naczynie miedziane, którem służono, pobrali.

15. Ktemu kadzidlnice, i czasze, które złote, złote, a które srebrne, srebrne, pobrał hetman wojska,

16. To jest słupy dwa, morze jedno i podstawki, które był sprawił Salomon w kościele Pańskim: nie było wagi miedzi wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście łokiet na wzwyż miał słup jeden, a Capitellum miedziane na sobie trzy łokcie na wzwyż i siatka i granatowe jabłka na Capitellum słupa, wszystko miedziane: podobne ochędóstwo miał takież słup drugi. *III. Król. 7, 15. II. Par. 3, 15. Jerem. 52, 21.*

18. Wziął też hetman wojska Saraja kapłana pierwszego③ i Sophoniasza kapłana wtórego④, i trzech odźwiernych.

19. I z miasta rzezańca jednego, który był przełożon nad mężami wojennemi, i pięć mężów z tych którzy stawali przed królem⑤, które nalazł w mieście, i Sophera hetmana wojska, który ćwiczył nowe żołnierze z ludu

① Jeremjasz (32, 5) przepowiedział, że Sedekiasz będzie zaprowadzony do Babilonu; Ezechiel zaś (12, 13), że nie będzie oglądał tego miasta. Oba więc proroctwa spełniły się.
② W r. 588 przed Chr.
③ Arcykapłana.
④ Pomocnika i zastępcę arcykapłana.
⑤ Byli dworzanami Sedecjasza.

ziemie: i sześćdziesiąt mężów z pospolitego człeka, które naleziono było w mieście.

20. Które wziąwszy Nabuzardan hetman żołnierzów, wiódł do króla Babilońskiego do Reblatha.

21. I pobił je król Babiloński, i zamordował ich w Reblacie w ziemi Emath: i przeniesion jest Juda z ziemie swej.

22. Nad ludem lepak, który został w ziemi Judzkiej, który był zostawił Nabuchodonozor król Babiloński, przełożył Godoliasza syna Ahikam syna Saphanowego.

23. Co gdy usłyszeli wszyscy hetmanowie żołnierscy, sami i mężowie, którzy z nim byli, to jest, że król Babiloński postanowił Godoliasza: przyszli do Godoliasza do Maspha: Ismahel syn Nathaniasza, i Jehanan syn Karee, i Saraja syn Thanehumeth Netophatczyk, i Jezonias syn Maachaty, sami i towarzysze ich.

24. I przysiągł Godoliasz im i towarzyszom ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom, mieszkajcie w ziemi (1) a służcie królowi Babilońskiemu, a będzie wam dobrze.

(1) Wielka bowiem liczba chciała szukać schronienia w Egiptcie.

25. I stało się miesiąca siódmego, przyszedł Ismahel syn Nathaniaszów syna Elisama z nasienia królewskiego, i dziesięć mężów z nim: i zabili Godoliasza, który też umarł: ale i Żydy i Chaldejczyki, którzy z nim byli w Maspha.

26. I powstawszy wszystek lud od małego aż do wielkiego, i hetmanowie żołnierzów poszli do Egiptu, bojąc się Chaldejczyków.

27. I stało się roku trzydziestego siódmego przeprowadzenia Joachina króla Judzkiego miesiąca dwunastego, dwudziestego i siódmego dnia miesiąca, podniósł Ewilmerodach król Babiloński, roku, którego był począł królować, głowę Joachina króla Judzkiego z więzienia.

28. I mówił do niego łaskawie: i postawił stolicę jego nad stolicą królów, którzy byli z nim w Babilonie.

29. I odmienił szaty jego, które miał w ciemnicy, i jadał chleb zawsze przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok mu też naznaczył bez przestanku, który mu też dawano od króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.



KSIĘGI PIERWSZE PARALIPOMENON.

§. I. **Tytuł** hebrajski tych ksiąg jest: Dibre hajamim, słowa (czyny) dni, t. j. kroniki, roczniki. Grecy nazywają je Paralipomenon, opuszczone, że zawierają uzupełnienie dziejów które opuszczone zostały w księgach królewskich. Łacinnicy nazywają je, podobnie jak Grecy, Paralipomena, albo Chronica. Niegdyś stanowiły one jedną księgę; tylko na Zachodzie dzielono je na dwie (Ś. Hieronim, Praef. II in Paral.) Od r. 1517 przeszedł ten podział i do tekstu hebrajskiego.

Treść. Są te księgi, jak mówi Ś. Hieronim, kroniką całej historyi świętej. W księdze pierwszej podaje autor genealogię od Adama do Zorobabela (r. I—IX); dalej historję od śmierci Saula do Dawida (r. X—XXIX); W drugiej księdze, historję Salomona (r. I—IX) i jego następców aż do niewoli babilońskiej. Różnią się od ksiąg królewskich tem, że w tych ostatnich autor opowiada historję królów judzkich i izraelskich; w Paralipomenach, zaś, historja królów izraelskich traktowana jest o tyle tylko, o ile ona ma związek konieczny z dziejami królów judzkich. W końcu autor czyni krótką wzmiankę o powrocie Żydów z niewoli babilońskiej za Cyrusa w r. 536 przed nar. Chr.

§. II. **Cel autora.** Chciał autor Żydom, powracającym z niewoli babilońskiej wskazać ich posiadłości, jakie mieli przedtem; lewitom i kapłanom chciał przypomnieć obrządki służby Bożej, jak się odbywały niegdyś w świątyni. Uwagę zwraca szczególniej na genealogie pokoleń Judy i Benjamina, bo z tych pokoleń więcej niż z innych powrócili do dawnych posiadłości. Co do pokolenia Lewi, podaje genealogję rodzin kapłańskich w tym celu, żeby kto obcy się nie wtrącił do obowiązków kapłańskich.

§. III. Co do **czasu**, w którym były pisane te księgi, możemy twierdzić, że były pisane po powrocie z niewoli babilońskiej. Dowodzi tego już to cel powyższy, już też wyraźna wzmianka na końcu (II. Par. 36, 22...) o edykcie Cyrusa, mocą którego dozwolony został Żydom powrót do Jerozolimy, w r. 536 przed nar. Chr. Że były pisanemi wcześniej niż księgi np. Machabejskie, widać to z wielu miejsc. I tak 1° w I. Par. 29, 7. autor, wyliczając pieniądze zebrane przez Dawida na budowę świątyni, używa wyrazów takich, jakie były używane za czasów perskiej monarchii przez Ezdrasza i Nehemjasza. 2° W księgach Machabejskich miesiące mają swoje nazwy; w Paralipomenach zaś, podobnie jak u Ezdrasza, miesiące oznaczają się liczbami porządkowemi: pierwszy, drugi i t. d. 3° Na księgi Paralipomena (które po hebrajsku nazywają się 'słowami dni'') powołuje się autor drugiej księgi Ezdraszowej (12, 23.); więc Paralipomena były przed księgami Ezdraszowemi. 4° Kanon ksiąg starego Testamentu był już ustalony przed Alexandrem wielkim (Józef Flawjusz, Contra Apionem l. 1. c. 8). który żył na początku IV. w. przed Chr., a w takowym kanonie już były księgi Paralipomena.

§. IV. **Autorem** tych ksiąg mienią pospolicie Ezdrasza. Rzecz ta lubo nie jest tak pewną, jak to, że w czasach Ezdraszowych Paralipomena powstały, jednakże ma za sobą podanie powszechne z czasów Żydowskich, zapisane w Talmudzie (dział Baba Batra r. 1. k. 15). Nadto powtarzanie tych samych genealogij w I. Par. 6, 4—15; co i w I. Ezdr. 7, 1—5; powtórzenie w I. Ezdr. 1, 1—3 tego co jest w II. Par. 36, 22—23; podobieństwo wyrażeń i opisów uroczystości tak w jednych jak w drugich księgach, pozwalają wnosić, że powyższe podanie, jako Ezdrasz jest autorem ksiąg Paralipomena, nie jest bezzasadnem.

§. V. **O wiarogodności ksiąg Paralipomena.** Gdy autor żył przy końcu VI. w. przed Chr.. i nie był współczesny z dziejami, jakie opowiada, ztąd może zachodzić pytanie: zkąd powziął wiadomość np. o genealogjach i innych faktach przez siebie opisywanych? Odpowiadamy: że co do genealogij, wiele ich miał gotowych w księgach Mojżeszowych; inne czerpał także z gotowych tablic genealogicznych. Takowe tablice, czyli rodowody były utrzymywane starannie przez kapłanów; służyły do rozeznania praw Lewitów do kapłaństwa i praw pojedyńczych rodzin do posiadłości. Po powrocie z niewoli babilońskiej, kto nie udowodnił swego pochodzenia z rodziny kapłańskiej, bywał oddalany od kapłaństwa. (I. Ezdr. 2, 61. 62. II. Ezdr. 12, 23.), a zostawiano tych przy obowiązkach, którzy rodowód swój kapłański udowodnili, z księgi Kronik (Paralipomena). Zkąd widać że księgi, o których mówimy miały publiczną powagę. Niekiedy znajdują się w nich imiona odmienne od tych, które są w genealogjach dawniejszych ksiąg śś.; lecz różnica pochodzi ztąd, że często jedna i ta sama osoba nosiła dwa imiona. Co do dziejów, autor często się powołuje na roczniki królestwa judzkiego i izraelskiego, na pisma proroków: Samuela, Nathana i innych (I. Par. 27, 24. 29, 29. II. Par. 9, 29. 12, 15. 20, 34. 25, 26. 26, 22. 27, 7. 32, 32.33, 18. 36., 8). Pisma te wprawdzie zaginęły później, ale podówczas krążyły w narodzie i łatwo mógł każdy sprawdzić rzetelność autora w powoływaniu się na wymienione źródła. Trudno więc było autorowi zmyślać przy tych źródłach: Gdyby zaś zmyślał, aniby się nie powoływał na nie, aniby też u współczesnych nie pozyskał takiej wiary i uznania, że tamte źródła porzucili, a te księgi zatrzymali. Gdyby się starał pochlebiać dumie narodowej, byłby się szeroko rozpisywał o świetnem panowaniu Dawida, o roztropności i mądrości Salomona w sądach; i o innych; a nie byłby zamieszczał dziejów niekorzystnych dla Żydów, jak np. występki Joasa, Amazjasza i innych. Wreszcie podejrzywać o zmyślenie nie pozwala dziwna zgoda, jaka panuje między księgami królewskiemi, a Paralipomenami. Te ostatnie często dosłownie powtarzają za pierwszemi, i różnią się od nich tylko tem, że wyrażenia przestarzałe zastąpione są nowemi, ciemniejsze jaśniejszemi; albo różnice zachodzą w rzeczach drobnej wagi i poszły jedynie z błędnego kopjowania tekstu. Wreszcie z tych ksiąg mamy genealogje i niektóre ustępy u Pisarzy ŚS. Nowego Testamentu. (Ob. Mat. 1, 9—11. 23, 34. 35. Łuk. 3, 24—38. 11, 51. Dzieje Ap. 7, 47); zkąd widać, że zawsze były uważane za natchnione na równi z innemi księgami Starego Testamentu. Ob. Ghiringello, De libris historicis antiqui Foederis. Taurini 1845—1846.

ROZDZIAŁ I.

Ród Adamów aż do Abrahama, także Abrahamów i Ezau, o królach i książętach Edomskich, pierwej niźli nastali królowie Izraelscy.

1. Adam, Seth, Enos①, *I. Mojż. 2, 7. 4, 25. 5, 6. 9.*

2. Kainan, Malaleel, Jared,

3. Henoch, Mathusale, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham i Japhet.

5. Synowie Japhet: Gomer i Magog, i Madai, i Jawan, Thubal, Mosoch, Thiras.

6. A synowie Gomer: Ascenes, i Riphat①, i Thogorma.

7. A synowie Jawan: Eliza, i Tharsis, Cethim, i Dodanim②.

8. Synowie Cham: Chus i Mesraim, i Phut, i Chanaan.

9. A synowie Chus: Saba, i Hewila, Sabbatha, i Regma, i Sabbathacha. A synowie Regmo: Saba, i Dadan.

10. Chus lepak zrodził Nemrod: ten począł być możny na ziemi. *I. Mojż. 10, 8.*

---

① Przy każdem z tych nazwisk domyśla się wyraz zrodził. I tak: Adam zrodził Setha, Seth Enosa i t. d.

① W hebr. Diphath. Przy imionach trzeba pamiętać, że 1° niektóre mogły być mylnie przez kopistów przepisane; 2° inne mogły być tu przepisane lepiej, niż w księgach poprzednich; 3° niektóre osoby miały po dwa imiona: jedno z nich używane jest przez dawniejszych pisarzy, drugie tutaj: 4° niektóre imiona mają jedno i to samo znaczenie u dawniejszych pisarzy, co i w Paralipomenach, chociaż brzmienie ich jest różne.

② W hebr.: Rodanim.

11. A Mesraim zrodził Ludim, i Ananim, i Laabim, i Nephtuim,

12. Phetrusim też i Kasluim: z których wyszli Philistynowie, i Kaphtorimowie.

13. Chanaan zaś zrodził Sidona pierworodnego swego: Hetejczyka też,

14. I Jebuzejczyka, i Amorrhejczyka, i Gergezejczyka,

15. I Hewejczyka, i Aracejczyka, i Synejczyka.

16. Aradiczyka też, i Samarajczyka, i Hamathejczyka.

17. Synowie Sem: Aelam, i Assur, i Arphaxad, i Lud, i Aram, i Hus, i Hul, i Gether, i Mosoch. *I. Mojż. 10, 22. 11, 10.*

18. A Arphaxad zrodził Sale, który też zrodził Heber.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, imię jednemu Phaleg, iż za czasów jego rozdzielona jest ziemia, a imię brata jego Jektan.

20. A Jektan zrodził Elmodad, i Saleph, i Asarmoth, i Jare,

21. Adoram też, i Huzal, i Dekla,

22. Hebal też i Abimael, i Saba,

23. I Ophir, i Hewila, i Jobab. Ci wszyscy synowie Jektan.

24. Sem, Arphaxad, Sale,

25. Heber, Phaleg, Ragau,

26. Serug, Nachor, Thare,

27. Abram, ten jest Abraham. *I. Mojż. 17, 5. 11, 26.*

28. A synowie Abrahamowi, Izaak i Ismahel.

29. A te rodzaje ich. Pierworodny Ismahelów. Nabaioth, i Cedar, i Adbeel, i Mabsan, *I. Mojż. 25, 13.*

30. I Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Thema.

31. Jetur, Naphis, Cedma. Ci są synowie Ismahelowi.

32. A synowie Cetury nałożnice① Abrahamowej, które porodziła: Zamanr, Jeksan, Madan, Madian, Jesobo i Sue. A synowie Jeksanowi: Saba, i Dadan. A synowie Dadan②: Assurim, i Latusim, i Laomim.

33. Synowie lepak Madian: Epha, i Epher, i Henoch, i Abida, i Eldaa. Ci wszyscy synowie Cetury. *I. Mojż. 25, 4.*

34. A zrodził Abraham Izaaka: którego byli synowie: Ezaw, i Izrael. *I. Mojż. 25, 19.*

35. Synowie Ezawowi: Eliphaz, Rahuel, Jehus, Ihelom, i Kore. *I. Mojż. 36, 11.*

36. Synowie Eliphaz: Theman, Omar, Sephi, Gathan, Cenez, Thamna, Amalek ③.

37. Synowie Rahuelowi: Nahath, Zara, Samma, Meza.

38. Synowie Seir④: Lotan, Sobal, Sebeon, Ana, Dison, Eser, Disan.

39. Synowie Lotan: Hory, Homam. A siostra Lotan była Thamna.

40. Synowie Sobal: Alian, i Manahath, i Ebal, Sephi, i Onam. Synowie Sebeon: Aia, i Ana. Synowie Ana: Dison.

41. Synowie Dison: Hamram, i Eseban, i Jethran, i Charan.

42. Synowie Eser: Balaan, i Zawan, i Jakan. Synowie Disan: Hus, i Aran.

① Drugiej żony; gdyż wielożeństwo w Starym Testamencie było dozwolonem.
② Niema o nich w tekscie hebrajskim.
③ T. j. i z Thamny Amalek. Porówn. I. Mojż. 36, 12.
④ Seir ten jest Horyta dawny mieszkaniec ziemi Seir, nie Ezaw, który nazywa się także Seir. Genealogja tego Seira podaną jest z okazyi, że Thamna, od niego pochodząca (w. 39), była matką Amaleka, o czem w. 36.

43. Ci są królowie, którzy rozkazowali w ziemi Edom, przedtem niźli był król nad synmi Izrael: Bale syn Beor: a imię miasta jego Denaba.

44. A umarł Bale, i królował miasto niego Jobab syn Zare z Bosra.

45. A gdy i Jobab umarł, królował miasto niego Husam z ziemie Themanów.

46. Umarł też i Husam, a królował miasto niego Adad syn Badad, który poraził Madian w ziemi Moab, a imię miasta jego Avith:

47. A gdy i Adad umarł, królował po nim Semla z Masrek.

48. Ale i Semla umarł, i królował miasto niego Saul z Rohoboth, który leży nad rzeką①.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan syn Achobor.

50. Ale i ten umarł, i królował miasto niego Adad, którego miasta imię było Phau, a żonę jego zwano Meetabel, córka Matred, córki Mezaab.

51. Lecz po śmierci Adad, książęta miasto królów w Edom być poczęli: książę Thamna, książę Alua, książę Jethet,

52. Książę Oolibama, książę Ela, książę Phinon,

53. Książę Cenez, książę Theman, książę Mabsar,

54. Książę Magdiel, książę Hiram: te książęta Edom.

ROZDZIAŁ II.

Ród Jakóbów i Juda patryarchy aż do Izai ojca Dawidowego, i braciej i sióstr jego.

1. A synowie Izraelowi: Ruben, Simeon, Lewi, Juda, Issachar, i Zabulon.

2. Dan, Józef, Benjamin, Nephtali, Gad i Aser:

3. Synowie Judowi: Her, Onan, i Sela, ci trzej urodzili się mu z córki Sue Chananitki. A był Her pierworodny Judy zły przed Panem. I zabił go. *I. Mojż. 38, 3. 46, 12.*

4. Lecz Thamar niewiastka jego urodziła mu Phares i Zara. A tak wszystkich synów Juda pięć. *Niżej 4, 1. Mat. 1, 3.*

5. A synowie Phares Hesron i Hamul.

6. Synowie też Zary Zambry② i Ethan i Eman, i Chalchal też, i Dara, pospołu pięć.

7. Synowie Charmi③: Achar④, który strwożył Izraela, i zgrzeszył kradzieżą rzeczy przeklętych. *Joz. 7, 1.*

8. Synowie Ethan: Azaryasz.

9. A synowie Hesron, którzy się mu urodzili: Jerameel, i Ram⑤, i Kalubi. *Ruth 4, 19.*

10. Ale Ram zrodził Aminadab. A Aminadab zrodził Nahasson książę synów Juda. *IV. Mojż. 1, 7.*

11. A Nahasson też zrodził Salma⑥, z którego poszedł Booz.

12. Booz lepak zrodził Obed, który też zrodził Izai.

13. A Izai zrodził pierworodnego Eliaba, wtórego Aminadaba, trzeciego Simaa, *I. Król. 16, 6. 8. 9.*

① Nad Eufratem
② W Joz. 7, 1. nazywa się Zabdi.
③ Charmi syn Zamrego. Joz. 7, 1.
④ Achar, inaczej Achan.
⑤ Ram, inaczej Aram.
⑥ Salma inaczej Salmon. Ruth. 4, 21.



72. SAUL GODZI OSZCZEPEM W DAWIDA. I. Król. 18, 10.

14. Czwartego Nathanaela, piątego Raddaja,

15. Szóstego Asoma, siódmego ① Dawida.

16. Którego siostry były Sarwia i Abigail. Synowie Sarwijej: Abisai, Joab, i Asael, trzej.

17. Abigail zaś urodziła Amasę, którego ojciec był Jether Ismaelczyk. *II. Król. 17, 25.*

18. A Kaleb ② syn Hesron wziął żonę imieniem Azuba, z której zrodził Jeryothę ③: a synowie jej byli, Jaser i Sobab i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął Kaleb żonę Ephratę: która mu urodziła Hur.

20. Hur lepak zrodził Uri: a Uri zrodził Bezeleela.

21. Potem wszedł Hesron do córki Machira ojca Galaad i pojął ją, gdy mu było sześćdziesiąt lat: która mu urodziła Seguba. *IV. Mojż. 32, 40. Joz. 13, 30.*

22. Ale i Segub zrodził Jaira, a osiadł dwadzieścia i trzy miasta w ziemi Galaad. *IV. Mojż. 32, 40. V. Mojż. 3, 14. Sędz. 10, 4.*

23. I wziął Gessur ④ i Aran ⑤ miasteczka Jair, i Kanath, i wsi jego sześćdziesiąt miast, wszyscy ci synowie Machira ojca Galaad ⑥.

24. A gdy umarł Hesron, wszedł Kaleb do Ephrathy. Miał też Hesron żonę Abią, która mu urodziła Ashura ojca Thekui ⑦:

25. A narodzili się synowie Jerameela pierworodnego Hesron: Ram pierworodny jego, i Buna i Aram, i Asom, i Achia.

26. Pojął też drugą żonę Jeramael, imieniem Atarę, która była matka Onam.

27. Ale i synowie Ram pierworodnego Jerameel, byli Moos, Jamin, i Achar.

28. A Onam miał syny, Semei i Jada. A synowie Semei: Nadab, i Abisur.

29. A imię żony Abisur, Abihail, która mu urodziła Ahobbana, i Molida.

30. A synowie Nadabowi byli: Saled, i Apphaim. Lecz Saled umarł bez dziatek.

31. A syn Apphaimów, Jesy: który Jesy zrodził Sesan. A Sesan zrodził Oholai ⑧.

32. A synowie Jady brata Semei: Jether, i Jonathan. Lecz i Jether umarł bez synów.

33. A Jonathan zrodził Phaleth i Żiza. Cić byli synowie Jerameel.

34. A Sesan nie miał synów ale córki, a służebnika Egiptyanina imieniem Jeraa.

35. I dał mu córkę swą za żonę, która mu urodziła Etheja.

36. A Ethej zrodził Nathana, Nathan zrodził Zabada.

37. Zabad też zrodził Ophlala, a Ophlal zrodził Obeda,

38. Obed zrodził Jehua, Jehu zrodził Azaryasza,

39. Azaryasz zrodził Hellesa, a Helles zrodził Elasa,

40. Elasa zrodził Sisamoj, Sisamoj zrodził Sellum,

41. Sellum zrodził Ikamią, Ikamia zrodził Elisama,

① Właściwie Dawid był ósmym synem (I. Król. 16, 10.), siódmego więc Jessego syna pomija.
② Kaleb inaczej Kalubi (w. 9).
③ Według hebr.: Kaleb z Azuby i Jeriothy, zrodził i t. d.
④ Ob. Joz. 13, 2.
⑤ Syryjczykowie.
⑥ T. j. wszystkie one były zamieszkane przez synów Machira.
⑦ W hebrajskim tekscie wiersz ten brzmi: A gdy umarł Hesron w Kabel-Efrata, Abia żona Hesrona urodziła mu Assura i t. d.
⑧ Córkę (w. 34. 35).

42. A synowie Kaleb ① brata Jerameela, Mesa pierworodny jego, ten jest ociec Ziph: i synowie Maresa ojca Hebron.

43. A synowie Hebron: Kore, i Thaphua, i Recem, i Samma.

44. A Samma zrodził Rahama ojca Jerkaam, a Recem zrodził Samai.

45. Syn Samai, Maon: a Maon ociec Bethsur.

46. A Epha nałożnica Kaleb urodziła Haram, i Mosa, i Gezez. A Haran zrodził Gezez.

47. A synowie Jahaddai ②, Regom, i Joathan, i Gesan, i Phalet, i Epha, i Saaph.

48. Nałożnica Kalebowa Maacha, urodziła Saber, i Tharana.

49. A Saaph ociec Madmena, zrodził Suę ojca Machbena, i ojca Gabaa. A córka Kalebowa była Achsa.

50. Ci ③ byli synowie Kaleb ④ syna Hur pierworodnego Ephrata, Sobal ociec Kariathiarim ⑤.

51. Salma ociec Bethlehem, Hariph ociec Bethgader.

52. A byli synowie Sobala ojca Kariathiarim, który doglądał połowicę odpoczynków ⑥.

53. A z rodu Kariathiarim, Jetrejowie, i Aphuthejowie, i Semathejowie, i Maserejowie. Z tych wyszli Saraitowie, i Esthaolitowie.

54. Synowie ⑦ Salmy: Bethlehem, i Netophaty, Korony domu Joabowego, a połowica odpoczynku Sarai.

55. Rodziny też pisarzów mieszkających w Jabes, Śpiewający, i Brzmiący, i w namieciech mieszkający. Ci są Cineowie, którzy poszli od Ciepła ⑧ ojca domu Rechab ⑨.

ROZDZIAŁ III.

Naród króla Dawida i królów Judzkich z rodu Dawidowego, z syny i z córami ich.

1. A Dawid miał te syny, którzy się mu urodzili w Hebron: pierworodnego Amnona z Achinoam Jezrahelitki, wtórego Daniela ⑩ z Abigail Karmelitki. *II. Król. 3, 2.*

2. Trzeciego Absaloma syna Maacha córki Tholmaja króla Gessur: czwartego Adoniasza syna Aggithy,

3. Piątego Sapharyasza z Abitale: szóstego Jethrahama z Egle żony jego.

4. A tak sześć mu się urodziło w Hebronie, gdzie królował siedm lat i sześć miesięcy. A trzydzieści i trzy lata królował w Jeruzalem.

5. A w Jeruzalem urodzili mu się synowie, Simmaa, i Sobab, i Nathan, i Salomon, czterzej z Bethsabee córki Amielowej. *II. Król. 5, 14.*

6. Jebaar też, i Elisama.

7. I Eliphaleth, i Noge, i Nepheg, i Japhia,

① Czyli Kalubi. Ob. wyżej w. 18 nota.
② Według tłumaczy, ten sam co Mosa w wierszu poprzednim.
③ Którzy następują.
④ Kaleba młodszego, który był synem Hura (w. 19).
⑤ Założyciel i mieszkaniec miasta Kariathiarim.
⑥ Otrzymał połowę dóbr rodzicielskich. Inni tłumaczą inaczej.
⑦ Porówn. notę 3 przy wierszu 50, i w. 51.
⑧ Wulgata: Calor, hebr. Hamath (ciepło).
⑨ Cynici, albo Rehabici, potomkowie szwagra Mojżeszowego (Sędz. 1, 16), zawsze mieszkali pod namiotami (Jerem. 35, 2—8); przy swem życiu pasterskiem byli zniewoleni, więcej niż inni, zajmować się rozmyślaniem o rzeczach Bożych, i chwałą Bożą; dla tego nazywają się tu biegłymi w Pismie ś. i piewcami świętymi.
⑩ Drugie jego imię jest Cheleab. II. Król. 3, 3.

8. I Elisama, i Eliada, i Elipheleth, dziewięć[1]:

9. Ci wszyscy synowie Dawidowi, oprócz synów nałożnic, a mieli siostrę Thamar.

10. A syn Salomonów, Roboam, którego syn Abia zrodził Asę. Z tego też zrodził się Jozaphat,

11. Ociec Joram: który Joram zrodził Ochoziasza, z którego poszedł Joas:

12. A tego syn Amazyasz zrodził Azaryasza. A Joathan syn Azaryaszów

13. Zrodził Achaza ojca Ezechiaszowego, z którego urodził się Manasses.

14. Ale i Manasses zrodził Amona ojca Joziaszowego.

15. A synowie Joziaszowi byli, pierworodny Johanan, wtóry Joakim, trzeci Sedecyasz, czwarty Sellum.

16. Z Joakim urodził się Jechoniasz, i Sedecyasz. *Mat. 1, 11.*

17. Synowie Jechoniaszowi byli, Asir, Salathiel[2],

18. Melchiram, Phadaja, Sennéser, i Jecemia, Sama, i Nadabia[3].

19. Z Phadaja poszli Zorobabel, i Samei. Zorobabel zrodził Mosollama, Hananiasza[4], i Salomitę siostrę ich:

20. Hasabana też, i Ohola, i Barachiana, i Hasadiana, i Josabheseda, pięci.

21. A syn Hananiaszów, Phaltias ociec Jesejaszów, którego syn Raphaja. Tego też syn, Arnan, z którego poszedł Obdia, którego syn był Secheniasz.

22. Syn Secheniaszów, Semeia: którego synowie Hattus, i Jegaal, i Baria, i Naaria, i Saphat, liczbą sześć[5].

23. Syn Naariaszów, Elioenai, i Ezechiasz, i Erikzelea trzej.

24. Synowie Elioenai, Odwia, i Eliasub, i Pheleja, i Akkub, i Johanan, i Dalaja: i Anani, siedm.

ROZDZIAŁ IV.

Ród Judy, modlitwa Jabezowa, ród Symeonów, którzy porazili nieprzyjacioły, i mieszkali w ziemi ich.

1. Synowie[6] Judowi: Phares, Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal. *I. Mojż. 38, 29. 46, 12. Wyżej 2, 4. Mat. 1, 3.*

2. A Raja syn Sobalów zrodził Jobatha, z którego poszli Ahumai i Laad. Te rodzaje Sarathi[7].

3. To też pokolenie Etam[8]: Jezrahel i Jesema i Jedebos. A imię siostry ich Asalelphuni.

4. A Phanuel ociec Gedor[9], a Ezer ociec Hosa, ci są synowie Hur pierworodnego Ephrata[10] ojca Bethlehem.

5. Assur[11] lepak ociec[12] Thekujej miał dwie żenie, Halaa i Naara.

6. I urodziła mu Naara, Oozama, i Hephera, i Themani, i Ahastari, ci są synowie Naara.

[1] Nie licząc czterech synów z Betsabei. II. Król. 5, 14 wylicza jedenastu; dwóch tutaj wypuszczono, bo prawdopodobnie umarli bezpotomnie.
[2] W hebr.: syn Asira Salathiel.
[3] Ci są właściwie wnukami Jechonjasza, a synami Salathiela. Z tego powodu Zorobabel, syn Fadajasza, może się nazywać także synem (wnukiem) Salathiela.
[4] Jeden z tych dwóch synów nosił także imię Abiud. Mat. 1, 13.
[5] Sześciu potomków Secheniasza.
[6] Potomkowie. Wymienia tu autor założycieli różnych miejscowości w pokoleniu Judy, aby ich potomkom, wracającym z niewoli babilońskiej, wskazać posiadłości i w posiadaniu ubezpieczyć.
[7] T. j. od niego pochodzą mieszkańcy Sarathy, czyli Sarai.
[8] T. j. w Etam mieszkali: Jezrahel i t.d.
[9] T. j. tych, którzy w Gedor osiedli.
[10] Efraty i Kaleba.
[11] Ob. wyżej 2, 24.
[12] Założyciel.

7. A synowie Halajej: Sereth, Isaar, i Ethnan.

8. Kos lepak zrodził Anoba, i Soboba, i naród Aharehela syna Arum.

9. Lecz Jabes[1] był zacniejszy nad bracią swą, a matka jego dała mu imię Jabes, mówiąc: Iżem go w boleści porodziła.

10. I wzywał Jabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Jeśli błogosławiąc błogosławić mi będziesz, i rozszerzysz granice moje, a ręka twoja będzie ze mną, a uczynisz, że mię złość nie potłumi[2]. I dał Bóg o co prosił.

11. A Kaleb[3] brat Sue zrodził Machira, który był ojcem Esthon.

12. Esthon lepak zrodził Betrapha, i Phesse i Tehinna ojca miasta Naas: ci są mężowie Recha.

13. A synowie Cenez: Othoniel[4] i Saraja: synowie Othonielowi: Hathath i Maonathi.

14. Maonathi zrodził Ophra. Asaraja zrodził Joaba ojca Doliny rzemieślników: bo tam rzemieślnicy byli.

15. A synowie Kaleba syna Jephone[5]: Hir i Ela i Naham. Synowie też Ele: Cenez.

16. A synowie Jaleleel[6]: Ziph, i Zipha, Thiria, i Asrael.

17. A synowie Ezra[7]: Jether, i Mered i Epher, i Jalon: I urodziła[8] Maryą, i Sammaja, i Jesba ojca Esthamo.

18. Żona też jego Judaja, urodziła Jared ojca Gedo, i Hebera ojca Socho, i Ikuthiela ojca Zanoe. A to synowie[9] Bethiej córki Pharaonowej, którą był pojął Mered[10].

19. A synowie żony Odaje[11] siostry Nahama ojca Ceila: Garmi, i Estham, który był z Machaty.

20. Synowie też Symonowi: Amnon, i Rinna syn Hanan[12], i Thilon. A synowie Jesi: Zoheth i Benzoheth.

21. Synowie Sele, syna Juda, Her, ociec Lechy, i Laada ociec Maresy, i rodzaje domu robiących około bisioru w domu przysięgi[13]. *I. Mojż. 38, 5.*

22. I który zastanowił słońce[14], i mężowie kłamstwa[15], i bezpieczny, i rozpalający, którzy byli książęty w Moab, i którzy się wrócili do Lahem, a to słowa stare.

23. Ci są garncarze, mieszkający w sadziech, i między płoty, przy królu[16], około robót jego, i mieszkali tam.

24. Synowie Symeonowi: Namuel, i Jamin, Jarib, Zara, Saul. *I. Mojż. 46, 10.*

25. Sellum syn jego: Mabsan syn jego, Masma syn jego.

26. Synowie Masma: Hamuel syn jego: Zachur syn jego, Semei syn jego.

27. Synów Semei szesnaście, a córek sześć: ale bracia

[1] Jabes syn Kosa, nazywał się także Othoniel (w. 13).
[2] Domyśl: zobowiązuję się do szczególnej wdzięczności.
[3] Kaleb potomek Judy, różny od tego, o którym wyżej była mowa, i od tego, o którym w. 15.
[4] Ob. Joz. 15, 17. 18. Sędz. 1, 13.
[5] Współczesnego Mojżeszowi. IV. Mojż. 13, 7. Joz. 14, 6.
[6] Jaleleela ojciec nieznany.
[7] Ezra potomek Judy; ojciec jego nieznany.
[8] Nie wiadomo, kto urodził? prawdopodobnie Mered.
[9] Rodzeni i przysposobieni.
[10] Zdaje się, że oba te wiersze: 17y i 18y zostały nadwyrężone w tekscie hebrajskim.
[11] Pochodzącej od Judy.
[12] W hebr.: Benhanam.
[13] W hebr.: w Beth-Asbea, które prawdopodobnie było w Egipcie.
[14] W hebr.: Jokim.
[15] W hebr.: mężowie z Koceba. (Bezpieczny) Hebr.: Joasz (Rozpalający) Hebr: Saraf. Wszystkie te imiona własne przetłumaczone są tu według ich znaczenia w naszych językach. (Lahem) Podczas pobytu w Egipcie wyprawę uczynili przeciw Moabitom i zagarnęli niektóre ich miejsca, lecz wnet wrócili do Egiptu (w. 23. 40.). (Słowa) dzieje, fakta.
[16] W Egipcie.

jego nie mieli synów wiele, a wszystek rodzaj nie mógł zrównać z liczbą synów Juda.

28. A mieszkali w Bersabee, i Molada, i Hasarsual.

29. I w Bala, i w Asom, i w Tholad.

30. I w Bathuel, i w Horma, i w Siceleg.

31. I w Bethmarchaboth, i w Hasarsusim, i w Bethberai, i w Saarim. Te miasta ich aż do króla Dawida.

32. Wsi też ich: Etam, i Aen, Remmon, i Thochen, i Asan miast pięć.

33. I wszystkie wioski ich około tych miast, aż do Baal ①. To jest mieszkanie ich, i rozdział osiadłości.

34. Mosobab ② też, i Jemlech, i Josa syn Amasiaszów.

35. I Joel, i Jehu syn Josabiei, syna Saraje, syna Asiel.

36. I Elioenai, i Jakóba, i Isuhaja, i Asaja, i Adiel, i Ismiel, i Banaja.

37. Ziza też syn Sepheja, syna Allon, syna Idaja, syna Semry, syna Samaja.

38. Teć są mianowane książęta w rodziech ich, i w domu powinowactw swoich wielce się rozmnożyli.

39. I ruszyli, się aby weszli do Gador ③ aż na wschód słońca doliny, i żeby szukali paszej trzodam swoim.

40. I naleźli pasze obfite i barzo dobre, i ziemię szeroką, i spokojną, i rodzajną, w której pierwej mieszkali z rodu Cham ④.

41. Ci tedy przyszli, któreśmy mianowicie wyżej opisali, za czasu Ezechiasza króla Judzkiego: i porazili namioty ich, i obywatele, które tam naleźli, i wygładzili je aż do dnia dzisiejszego: i mieszkali miasto nich, iż tamże barzo obfite pasze naleźli.

42. Z synów też Simeon szli na górę Seir ⑤ mężów pięćset, mając książęta Phaltiasza, i Naariasza, i Raphajasza, i Oziel syny Jesi:

43. I wybili ostatki, które były mogły ujść, z Amalekitów, i mieszkali tam miasto nich, aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

Rodzaj Ruben, Gad, i pół Manasse, i mieszkania ich.

1. Synowie też Ruben pierworodnego syna Izraelowego (ten bowiem był pierworodny jego): ale gdy zgwałcił łoże ojca swego, dano pierworodztwo jego synom Józefa syna Izraelowego, a onego nie poczytano za pierworodnego. *I. Mojż. 35, 22. 23. 49, 4.*

2. Lecz Judas, który był namocniejszy między bracią swą, z plemienia jego książęta się rodziły: ale pierworodztwo było poczytane Józefowi ⑥.

3. Synowie tedy Ruben pierworodnego Izraelowego: Enoch, i Phallu, Esron, i Karmi. *I. Mojż. 46, 9. II. Mojż. 6, 14. IV. Mojż. 26, 5.*

① Ob. Joz. 19, 18.
② Mosobab z pokolenia Symeona (w. 24).
③ Ob. Joz. 15, 28. Symeonici nie kontentując się miejscem wyznaczonem sobie w pokoleniu Judy, chcieli zdobyć Gador. Dla tejże przyczyny uczynili drugą wyprawę (w. 42,. 43.).
④ Filistyni, czyli Chananejczycy; według innych Egipcjanie.
⑤ Do Idumei.
⑥ Pod względem działu majątkowego (syn pierworodny otrzymywał dwie części) pierworodztwo przeniesione zostało na Józefa, którego dwaj synowie otrzymali dwa działy. Pod względem zaś godności i władzy (jaką pierworodny syn odziedziczał po ojcu nad braćmi, do czego była także przywiązaną obietnica Messjasza), pierworodztwo otrzymał Juda. Zamiast: z plemienia jego książęta się rodziły, w hebrajskim tekscie jest: i miał z niego książę przyjść.

4. Synowie Joel ①: Samia syn jego, Gog syn jego, Semei syn jego.

5. Micha syn jego, Reja syn jego, Baal syn jego,

6. Beera syn jego, którego wziął w niewolą Thelgathphalnasar król Assyryjski, a był książęciem w pokoleniu Ruben. *IV. Król. 15, 29.*

7. A bracia jego, i wszystek ród jego, gdy ich policzano według familiej ich, mieli książęta Jehiela, i Zacharyasza.

8. A Bala syn Azaz, syna Samma, syna Joel, ten mieszkał w Aroer aż do Neba i Beelmeon.

9. Na wschodnią też stronę mieszkał aż do weścia w puszczą, i do rzeki Euphrates. Bo wielką liczbę mieli dobytków w ziemi Galaad.

10. A za czasów Saula walczyli z Agarejczykami ② i pobili je, i mieszkali miasto nich w ich przybytkach, na wszystkiej stronie, która patrzy na wschód słońca Galaad.

11. A synowie Gad mieszkali przeciwko im w ziemi Bazan, aż do Selcha.

12. Joel na przodku ③, a Saphan wtóry: a Janai i Saphat w Bazan.

13. A bracia ich według domów rodzajów ich, Michael i Mosollam, i Sebei, i Jorai, Jachan, i Zie, i Heber, siedm.

14. Ci synowie Abihail, syna Huri, syna Jara, syna Galaad, syna Michael, syna Jesesi, syna Jeddo, syna Buz.

15. Bracia też syna Abdiel, syna Guni książę domu w familiach ich ④.

16. I mieszkali w Galaad, i w Bazan, i w miasteczkach jego, i we wszech przedmieściach Saron ⑤, aż do granic.

17. Ci wszyscy byli policzeni ⑥ za dni Joathana króla Judzkiego, i za dni Jeroboama króla Izraelskiego.

18. Synowie Ruben, i Gad, i pół pokolenia Manasse mężowie waleczni, noszący tarcze i miecze, i ciągnący łuk, i wyćwiczeni ku bojowi, czterdzieści i cztery tysiące i siedm set i sześćdziesiąt wychodzących ku bitwie.

19. Wiedli wojnę przeciw Agarejczykom: a Iturejczycy, i Naphis, i Nodab

20. Dodali im pomocy ⑦. I przyszli w ręce ich Agarejczycy, i wszyscy, którzy z nimi byli, bo wzywali Boga, gdy się potykali: i wysłuchał ich przeto, iż wierzyli weń.

21. I pobrali wszystko co mieli, wielbłądów pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwa kroć sto tysięcy i pięćdziesiąt tysięcy, i osłów dwa tysiąca, i dusz człowieczych sto tysięcy.

22. Wiele też rannych poległo: bo była Pańska ⑧ wojna. I mieszkali miasto nich aż do przeniesienia.

23. Synowie też pół pokolenia Manasse posiedli ziemię od granic Bazan aż do Baal, Hermon, i Sanir, i góry Hermon, bo wielka liczba była.

24. I te były książęta domu rodu ich: Epher, i Jesi,

① Joela ojciec niewiadomy.
② Agarejczykami zdaje się nazywani są Arabowie, jako pochodzący od Agary, matki Izmaela.
③ Podaje tu pisarz ś. urywek z genealogii dwóch Gadytów (z pokolenia Gad), żyjących za królów Joathana i Jeroboama (w. 17). Czyni to zapewne dla tej przyczyny, że potrzebną była wiadomość o tych mianowicie rodzinach, dla wskazania ich potomkom posiadłości.
④ Domyśl: byli z Gad. W hebrajskim tekście wiersz ten brzmi: Ahi, syn Abdiela, syna Guni był głową ich plemienia.
⑤ Równina na wschód Jordanu. Joz. 12, 18. Według innych ma być to samo co Liban. V. Mojż. 3, 9.
⑥ Popisani, może przed jaką wojną.
⑦ Według tekstu hebrajskiego, i ci byli przeciw Agarejczykom.
⑧ W hebrajskim języku przymiotniki: Boży, Pański, znaczą często stopień najwyższy.

i Eliel, i Ezriel, i Jeremia, i Odoja, i Jediel mężowie barzo mocni i możni, i sławni wodzowie w familiach ich.

25. A opuścili Boga ojców swych, i cudzołożyli z bogami ludzi ziemie, które zniósł Bóg przed nimi.

26. I pobudził Bóg Izraelów ducha Phula króla Assyryjskiego, i ducha Thelgathphalnasara króla Assur, i przeniósł Ruben, i Gad, i pół pokolenia Manasse, i zaprowadził je do Lahela, i do Habor, i do Ara, i rzeki Gozan, aż do dnia tego. *IV. Król. 15, 19, 29.*

ROZDZIAŁ VI.

O syniech Lewi, którzy byli śpiewaki, a którzy ofiarowniki, i o mieściech, które mieli w pokoleniech Izraelskich.

1. Synowie Lewi: Gerson, Kaath, i Merari. *I. Mojż. 46, 11. Niżej 23, 6.*

2. Synowie Kaath: Amram, Isaar, Hebron, i Oziel.

3. Synowie Amramowi: Aaron, Mojżesz i Marya. Synowie Aaronowi: Nadab i Abiu, Eleazar, i Ithamar.

4. Eleazar zrodził Phinees, a Phinees zrodził Abisue,

5. A Abisue zaś zrodził Bokci, a Bokci zrodził Ozy.

6. Ozy zrodził Zaraję, a Zarajas zrodził Merajoth.

7. Merajoth lepak zrodził Amaryasza, Amaryasz zrodził Achitoba.

8. Achitob zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achimasa.

9. Achimaas zrodził Azaryasza, Azaryasz zrodził Johanana ①,

10. Johanan zrodził Azaryasza, tenci jest, który kapłański urząd odprawował w domu, który zbudował Salomon w Jeruzalem ②.

11. A Azaryasz zrodził Amaryasza, a Amaryasz zrodził Achitoba,

12. Achitob zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Selluma ③.

13. Sellum zrodził Helkiasza, a Helkiasz zrodził Azaryasza.

14. Azaryasz zrodził Sarajasza, a Sarajasz zrodził Josedeka.

15. Josedek lepak wyszedł ④, kiedy Pan przeniósł Judę i Jeruzalem przez ręce Nabuchodonozora.

16. A tak synowie Lewi: Gerson, Kaath i Merari. *II. Mojż. 6, 16.*

17. A te imiona synów Gersonowych: Lobni i Semei.

18. Synowie Kaathowi: Amram, i Isaar, i Hebron, i Oziel.

19. Synowie Merarego: Moholi i Musi. A te są rodzaje Lewi, według domów ich.

20. Gersom, Lobni syn jego, Jahath syn jego, Zamma syn jego,

21. Joah syn jego, Addo syn jego, Zara syn jego, Jetrai syn jego.

22. Synowie Kaathowi: Aminadab syn jego, Kore syn jego, Asir syn jego,

23. Elkana syn jego, Abiasach syn jego, Asir syn jego.

① Inaczej Jojada. IV. Reg. 11, 4.
② Uważają go za jedną osobę z kapłanem, który się opierał królowi Ozjeszowi, gdy ten chciał ofiarować kadzidło na ołtarzu. II. Par. 26, 17. 18.
③ Inaczej Mosołłam.
④ T. j. zaprowadzony został w niewolę.

24. Thahath syn jego, Uriel syn jego, Oziasz syn jego, Saul syn jego.

25. Synowie Elkanowi, Amasai, i Achimoth,

26. I Elkana: Synowie Elkanowi: Sophai syn jego, Nahath syn jego.

27. Eliab syn jego, Jeroham syn jego, Elkana syn jego.

28. Synowie Samuelowi, pierworodni Vasseni ①, i Abia.

29. A synowie Merarego Moholi: Lobni syn jego, Semei syn jego, Oza syn jego,

30. Sammaa syn jego, Haggia syn jego, Asaja syn jego.

31. Ci ② są, które postanowił Dawid nad śpiewaki ③ domu Pańskiego, od tego czasu, gdy tam była skrzynia postawiona ④: *II. Król. 6, 17.*

32. I służyli przed przybytkiem świadectwa śpiewając, aż Salomon zbudował dom Pański w Jeruzalem: a stali według rzędu swego na służbie.

33. A którzy stali z synmi swojemi ci są, z synów Kaatowych, Hemam śpiewak syn Johela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkana, syna Jerohama, syna Eliela, syna Thohu,

35. Syna Suph, syna Elkana, syna Mahatha, syna Amasai,

36. Syna Elkana, syna Johela, syna Azaryasza, syna Sophoniasza,

37. Syna Thahata, syna Asira, syna Abiasapha, syna Korego, syna Isaara, syna Kaatha, syna Lewiego, syna Izraelowego.

38. A brat jego ⑤ Asaph, który stał po prawicy jego ⑥, Asaph syn Barachiasza, syna Samaa.

39. Syna Michaelowego, syna Basajowego, syna Melchie.

40. Syna Athanai, syna Zare, syna Adai.

41. Syna Ethan, syna Zamma, syna Semei.

42. Syna Jetho, syna Gersom, syna Lewi.

43. A synowie Merari bracia ich, po lewej stronie,

44. Ethan syn Kusi, syna Abdi, syna Maloch,

45. Syna Hasabie, syna Amasiego, syna Helkiego,

46. Syna Amasai, syna Boni, syna Somer,

47. Syna Moholi, syna Musi, syna Merari, syna Lewi.

48. Bracia też ich ⑦ Lewitowie, którzy postawieni są do wszelakiej służby przybytku domu Pańskiego.

49. Aaron lepak i synowie jego zapalili kadzidło na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia, ku wszystkiej posłudze świętego świętych ⑧: ażeby się modlili za Izraela, wedle wszego co rozkazał Mojżesz sługa Boży.

50. A synowie Aaronowi ci są: Eleazar syn jego, Phinees syn jego, Abisue syn jego,

51. Bokci syn jego, Ozy syn jego, Zarahia syn jego,

52. Merajoth syn jego, Amaryasz syn jego, Achitob syn jego,

53. Sadok syn jego, Achimmaas syn jego.

54. A te mieszkania ich po wsiach i granicach, to jest synów Aaronowych, według rodów Kaathitów: bo się im były losem dostały.

① Drugie jego imię Joel. Ob. I. Król. 8, 2.
② Następujący.
③ W ogóle nad muzykantami.
④ Na zamku Sion.
⑤ Hemama, o którym w. 33.
⑥ Były trzy chóry muzykantów: po prawej stronie, we środku i po lewej stronie.
⑦ Inni....
⑧ Miejsca najświętszego.



73. UCIECZKA DAWIDA. I. Król. 19, 12.

55. A tak dali im Hebron w ziemi Judzkiej, i przedmieścia jego w około:

56. A pola miejskie i wsi, dali Kalebowi synowie Jephone. *Joz. 21, 12.*

57. A synom Aaronowym dali miasta na ucieczkę① Hebron i Lobna, i przedmieścia jej.

58. Jether też, i Esthemo, z przedmieściami ich,

59. Asan też i Bethsemes i przedmieścia ich.

60. A z pokolenia Benjamin, Gabee i przedmieścia jej, i Almathę z przedmieściami jej, i Anathoth z przedmieściami swemi, wszystkich miast trzynaście②, według rodzajów ich.

61. A drugim synom Kaathowym z rodzaju swego, dali od połowice pokolenia Manasse w osiadłość miast dziesięć.

62. A synom Gersomowym według rodzajów ich od pokolenia Issachar, i od pokolenia Aser, i od pokolenia Nephtali, i od pokolenia Manasse w Bazan miast trzynaście.

63. A synom zaś Merari według rodzajów ich od pokolenia Ruben, i od pokolenia Gad, i od pokolenia Zabulon, dali losem miast dwanaście.

64. Dali też synowie Izraelowi Lewitom miasta i przedmieścia ich:

65. A dali losem z pokolenia synów Juda, i z pokolenia synów Symeon, i z pokolenia synów Benjamin te miasta, które nazwali imiony swemi,

66. I tym, którzy byli z rodu synów Kaath i były miasta w granicach ich od pokolenia Ephraim③.

67. A tak dali im miasta do ucieczki④, Sichem z przedmieściami jego na górze Ephraim, i Gazer z przedmieściami jego, *Joz. 21, 21.*

68. Jekmaę też z przedmieściami jej, i Bethoron także.

69. Ktemu Helon z przedmieściami jego, i Gethremmon tymże sposobem.

70. A od połowice pokolenia Manasse, Aner i przedmieścia jego, Balaam i przedmieścia jego; to jest tym, którzy z rodu synów Kaath zostawali.

71. A synom Gersom od rodu pół pokolenia Manasse, Gaulon w Bazan, i przedmieścia jego, i Astharoth z przedmieściami jego.

72. Z pokolenia Isahar, Cedes i przedmieścia jego, i Dabereth z przedmieściami jego,

73. Ramoth też i przedmieścia jego, i Anem z przedmieściami jego.

74. A od pokolenia Aser: Masal z przedmieściami jego, i Abdon także,

75. Hukak też z przedmieściami jego, i Rohob z przedmieściami jego.

76. A od pokolenia Nephtali, Cedes w Galileiej i przedmieścia jego, Hamon z przedmieściami jego, i Kariathaim i przedmieścia jego.

77. A ostatkowi synom Merari: z pokolenia Zabulon, Remmono i przedmieścia jego, i Thabor z przedmieściami jego.

78. Za Jordanem też przeciw Jerycho na wschód słońca Jordana, od pokolenia Ruben Bozor w pustyni z przedmieściami jego, i Jassa z przedmieściami jej,

79. Kademoth też i przedmieścia jego, i Mephaat z przedmieściami jego.

80. Ktemu i od pokolenia Gad, Ramoth w Galaad i przedmieścia jego, i Manaim z przedmieściami jego.

81. Ale i Hesebon z przedmieściami jego, i Jezer z przedmieściami jego.

① Ob. Joz. 21, 12.
② Ob. Joz. 21, 13... Tu wyliczonych jest tylko 11; prawdopodobnie 2 przy przepisywaniu wypuszczono.
③ W części tylko; bo część ich miast leżała także w połowie pokolenia Manasse-sa, inna w pokoleniu Dan.
④ Z tych, które następują, jedno tylko Sichem było miastem ucieczki. Porówn. Joz. 20, 7. 8.

ROZDZIAŁ VII.

Ród Isachara, Benjamina, Nephtali, Manasse, Ephraim, i Aser.

1. A synowie Issachar: Thola, i Phua, Jasub, i Simeron, czterzej.

2. Synowie Thole: Ozy i Raphaja, i Jeriel, i Jemai, i Jebsem, i Samuel, przedniejszy wedle domów rodzin swoich. Z rodzaju Thole mężów walecznych naliczono za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiąca i sześć set.

3. Synowie Ozy: Izrahia, z którego poszli, Michael, i Obadia, i Joel, i Jesia pięć, wszyscy książęta.

4. A z nimi według domów i narodów ich, przepasani na wojnę mężów barzo mocnych trzydzieści i sześć tysięcy, bo mieli wiele żon i synów.

5. Braciej też ich według wszech rodzin Issachar dużych do bitwy, ośmdziesiąt i siedm tysięcy naliczono.

6. Synowie Benjamin: Bela, i Bechor, i Jadiel, trzej①. *I. Mojż. 46, 21.*

7. Synowie Bele: Esbon: i Ozy, i Oziel, i Jerymoth, i Urai, pięć książąt domów, i do boju barzo mocnych: a poczet ich dwadzieścia dwa tysiąca i czterzej a trzydzieści:

8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Joas, i Eliezer, i Elioenai, i Amri, i Jerymoth, i Abia, i Anathoth, i Almath: ci wszyscy synowie Bechor.

9. A naliczono wedle domów ich z książąt rodów ich na wojnę barzo mocnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Jadihel: Balan: A synowie Balan: Jehus, i Benjamin, i Aod, i Chanana, i Zethan, i Tharsis, i Ahisahar.

11. Ci wszyscy synowie Jadihel, książęta rodów swych, męże barzo mocni, siedmnaście tysięcy i dwieście na wojnę wychodzących.

12. Sepham też, i Hapham synowie Hir②: i Hasim synowie Aher.

13. A synowie Nephthali: Jasiel, i Guni, i Jeser, i Sellum, synowie Bale③. *I. Mojż. 46, 24.*

14. A syn Manasse: Esriel: a nałożnica jego Syryanka urodziła Machira ojca Galaad④.

15. Machir lepak wziął żony synom swym Happhim, i Saphan: a miał siostrę imieniem Maachę, imię zaś wtórego, Salphaad, i urodziły się córki Salphaadowi⑤.

① Potomkowie innych synów Benjamina (ob. 8, 1. IV. Mojż. 26, 38...) albo wymarli, albo na wojnie (Sędz. r. 20) wyginęli tak, iż za Dawida tylko ci trze pozostali.
② T. j. Urjasz (Urai) jak nazwany jest w w. 7.
③ Wnukowie Babi, która zrodziła Neftalego.
④ Esriel był prawnukiem Manassesa; bo synem Manassesa był Machir, synem Machira Galaad, a synem Galaada Esriel.
⑤ Zdaje się że tu tekst nadpsuty. Porówn. IV. Mojż. 26, 33.

16. I porodziła Maacha żona Machir syna, i nazwała imię jego Phares: a imię brata jego Zares: a synowie jego, Ulam, i Recem.

17. A syn Ulam: Badan. Ci są synowie Galaad, syna Machir, syna Manasse.

18. A siostra jego królowa urodziła męża, pięknego ①, i Abiezera, i Mohola.

19. A byli synowie Semida: Ahin, i Sechem, i Lecy, i Aniam.

20. A synowie Ephraim: Suthala, Bared syn jego, Thahath syn jego, Elada syn jego, Thahath syn jego, tego syn Zabad,

21. A tego syn Suthala, a tego syn Ezer i Elad: pobili je mężowie Geth obywatele, iż byli wtargnęli, aby byli najechali ② majętności ich.

22. Przetoż Ephraim ociec ich płakał przez wiele dni, i przychodzili bracia jego, aby go cieszyli.

23. I wszedł do żony swej: która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię jego Beria ③, przeto, że się urodził w utrapieniu domu jego.

24. A córka jego była Sara, która zbudowała Bethoron niższy i wyższy, i Ozensara.

25. A syn jego Rapha, i Reseph, i Thale, z którego poszedł Thaan.

26. Który zrodził Laadana, tego też syn Ammiud, który zrodził Elisam,

27. Z którego poszedł Nun, który miał syna Jozue.

28. A osiadłość ich i mieszkanie Bethel z córkami jego ④, a na wschód, Noran, a na zachód, Gazer i córki jego, aż do Azy z córkami jego.

29. A podle synów Manasse, Bethsan i córki jego, Thanach i córki jego, Mageddo i córki jego: Dor i córki jego: w tych mieszkali synowie Józefa syna Izrael.

30. Synowie Aser: Jemna, i Jesua, i Jessui, i Baria, i Sara siostra ich. *I. Mojż. 46, 17.*

31. A synowie Baria: Heber, i Melchiel: ten jest ociec Barsaith.

32. A Heber zrodził Jephlath, i Somer, i Hotham, i Sua siostrę ich.

33. Synowie Jephlath: Phosech, i Chamaal, i Asoth: ci synowie Jephlat.

34. A synowie Somer: Ahi, i Roaga, i Haba, i Aram.

35. A synowie Helem brata jego: Supha, i Jemna, i Selles, i Amal.

36. Synowie Supha: Sue, Harnapher, i Sual, i Beri, i Jamra.

37. Bosor, i Hod, i Sama, i Salusa, i Jethran, i Bera.

38. Synowie Jether: Jephone, i Phaspha, i Ara.

39. A synowie Olle: Aree, i Haniel, i Resia.

40. Ci wszyscy synowie Aser książęta rodów, przebrani i namocniejszy wodzowie wodzów: a liczba ich lat, ku bitwie sposobnych, dwadzieścia i sześć tysięcy.

① Hebr. Isz-hod.
② Podczas gdy jeszcze byli w Egipcie.
③ T. j. w złem.
④ Przez córki rozumieją się tu miasta należące do głównego.

ROZDZIAŁ VIII.

Ród Synów Benjamin i Saulów, także synów jego.

1. A Benjamin ① zrodził Bale pierworodnego swego, Asbela wtórego, Ahare trzeciego, *I. Mojż. 46, 21.*

2. Nohaa czwartego, i Rapha piątego.

3. A byli synowie Bale, Addar, i Gera, i Abiud,

4. Abisue też, i Naaman i Ahoe,

5. I Gera, i Sephuphan, i Huram.

6. Ci są synowie Achod ②, książęta rodów mieszkających w Gabaa, którzy przeniesieni są do Manahath.

7. A Naaman, i Achia, i Gera ten je przeprowadził, i zrodził Oza, i Ahiud.

8. Lecz Saharaim zrodził w krainie Moabskiej, odprawiwszy Husim, i Barę żony swe.

9. A zrodził z Hodes żony swej Jobaba, i Sebia, i Mosa, i Molchoma,

10. Jehusa, i Sechia, i Marma, ci są synowie jego książęta w domiech ich.

11. A Mehusim zrodził Abitob i Elphaal.

12. A synowie Elphaal: Heber i Misaam, i Samad: ten zbudował Ono, i Lod, i córki jego.

13. Baria lepak i Sama książęta rodów mieszkających w Ajalon: ci wygnali obywatele Geth.

14. I Ahio, i Sesak, i Jerymoth,

15. I Zabadia, i Arod, i Heder,

16. Michael też, i Jespha, i Josa synowie Baria.

17. I Zabadia, i Mosollam, i Hezeci, i Heber,

18. I Jesamari, i Jezlia, i Jobab synowie Elphaal,

19. I Jacim, i Zechri, i Zabdi,

20. I Elioenai, i Selethai, i Eliel,

21. I Adaja, i Baraja, i Samarath synowie Semei.

22. I Jespham, i Heber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zechri, i Hanan,

24. I Hanania, i Elam, i Anathotia,

25. I Jephdaja, i Phanuel synowie Sesak,

26. I Samsari, i Sohoria, i Otholia,

27. I Jersia, i Elia, i Zechri, synowie Jeroham.

28. Ci Patryarchowie i książęta rodów, którzy mieszkali w Jeruzalem.

29. A w Gabaon mieszkali Abigabaon, a imię żony jego Maacha:

30. A syn jego pierworodny Abdon, i Sur, i Cis, i Baal, i Nadab.

31. Gedor też i Ahio, i Zacher, i Macelloth:

32. A Macelloth zrodził Samaa: i mieszkali przeciwko braciej swojej w Jeruzalem z bracią swą.

33. Ner lepak zrodził Cis, a Cis zrodził Saula. Saul zaś zrodził Jonathana, i Melchisua, i Abinadaba, i Esbaala.

34. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal spłodził Micha.

35. Synowie Micha: Phiton, i Melech, i Tharaa, i Ahaz.

36. A Ahaz zrodził Joada, a Joada zrodził Alamath, i Azmioth, i Zamri: Zamri lepak zrodził Mosa,

① Benjamina rodowód podany tu jest z powodu Saula, pierwszego króla, iz powodu tych Benjamitów, którzy wrócili z niewoli babilońskiej.
② Achod był synem Gery. Ob. Sędz. 3, 15.

37. A Mosa zrodził Banaa, którego syn był Rapha, z którego poszedł Elasa, który zrodził Asel.

38. A Asel miał sześci synów, tych imion, Ezrikam, Bokru, Ismahel, Saria, Obdia, i Hanan: ci wszyscy synowie Asel.

39. A synowie Esek brata jego: Ulam pierworodny, a Jehus wtóry, a Eliphaleth trzeci.

40. A byli synowie Ulam mężowie barzo duży i wielką mocą łuk ciągnący: i mający wiele synów i wnuków, aż do stu i piącidziesiąt. Ci wszyscy synówie Benjamin.

ROZDZIAŁ IX.

Którzy pierwszy z synów Izraelskich mieszkali w Jeruzalem, uczynności a urzędy Kapłanów i Lewitów, naród Saula i synów jego powtarza.

1. Wszystek tedy lud Izraelski policzon jest: a suma ich napisana jest w księgach królów Izraelskich i Judzkich: a byli przeniesieni do Babilonu dla przestępstwa swego.

2. Lecz którzy pierwszy mieszkali w osiadłościach w mieściech swoich? Izrael i kapłani i Lewitowie i Nathynejczykowie[1].

3. Mieszkali w Jeruzalem z synów Juda, i z synów Benjamin, z synów też Ephraim i Manasse.

4. Othej syn Ammiud[2] syna Amri, syna Omrai, syna Bonni, z synów Phares syna Juda.

5. A z Silon[3] Asaja pierworodny i synowie jego.

6. A z synów Zare: Jehuel i bracia ich, sześćset i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Benjamin: Salo syn Mosollam, syna Odwia, syna Asana:

8. I Jobania syn Jeroham i Ela syn Ozy, syna Mochory: i Mosollam syn Saphatiasza syna Rachuel, syna Jebaniasza,

9. I bracia ich według domów ich, dziewięć set pięćdziesiąt i sześć. Ci wszyscy książęta rodów wedle domów ojców swych.

10. Z kapłanów lepak: Jedaja, Jojarib, i Jachin:

11. Azariasz też syn Helcyasza, syna Moholam, syna Sadok, syna Marajoth, syna Achitob, kapłan wielki[4] domu Bożego.

12. A Adajas syn Jeroham syna Phassur, syna Melchiasza i Maasai syn Adiel, syna Jezra, syna Mosollam, syna Mosolamith, syna Emer,

13. Braciej też ich książąt wedle domów ich, tysiąc siedm set i sześćdziesiąt, barzo mocnych siłą ku odprawowaniu dzieła posługi w domu Bożym.

14. A z Lewitów Semeja syn Hassub syna Esrikam, syna Hasebia z synów Merari.

15. Bakbakar też cieśla, i Galal, i Mathania syn Micha, syna Zechri, syna Asaph.

16. I Obdia syn Semejasza, syna Galal, syna Idithun i Barahia syn Asa, syna Elkana, który mieszkał w sieniach Nethophaty[5].

---

[1] T. j. darowani świątyni, do usług najniższych przeznaczeni. Ob. Joz. 9, 23. I. Ezdr. 2, 43.

[2] Othej był synem Aziama. Ob. II. Ezdr. 11, 4. Prawdopodobnie Ammiud miał dwa imiona, lub autor wypuścił generację pośrednią między Ammiudem a Othejem.

[3] Według niektórych Siloni jest ten sam, co Sela, lub jaki jego potomek (IV. Mojż. 26, 20.).

[4] W hebrajskim tekscie: książę domu i t. d.

[5] W pokoleniu Judy.

17. A odźwierni: Sellum, i Akkub, i Thelmon, i Ahimam: i brat ich Sellum, przedniejszy,

18. Aż do onego czasu, w bramie królewskiej na wschód słońca[1], strzegali na przemiany swe z synów Lewi.

19. A Sellum syn Kore, syna Abiasaph, syna Kore, z bracią swą, i z domem ojca swego, ci są Koritowie nad sprawą służby, stróże sieni przybytku[2]: a familie ich na przemiany strzegące weścia obozu Pańskiego.

20. A Phinees syn Eleazarów był książęciem ich przed Panem.

21. Zacharyasz lepak syn Mosollama odźwierny drzwi przybytku świadectwa.

22. Ci wszyscy wybrani za odźwierne u drzwi, dwieście i dwanaście[3]: i popisani[4] we wsiach własnych: których postanowili Dawid i Samuel Widzący, w wierności ich.

23. Tak same, jako i syny ich we drzwiach domu Pańskiego, i w przybytku na przemianach swoich.

24. Wedle czterech wiatrów byli odźwierni: to jest na wschód, i na zachód, i na północy, i na południe.

25. A bracia ich mieszkali we wsiach, i przychodzili na soboty swoje od czasu aż do czasu[5].

26. Tym czterem Lewitom zwierzony był wszystek poczet odźwiernych, a byli nad gmachami i nad skarby domu Pańskiego.

27. Około kościoła też Pańskiego mieszkali na strażach swych: żeby czasu swego otwarzali rano drzwi.

28. Z tych też rodzaju byli nad naczyniem służby: bo pod liczbą naczynie i wnoszono i wynoszono.

29. Z tychże i którzy mieli powierzone naczynia świątnice, mieli w mocy białą mąkę, i wino, i oliwę, i kadzidło i wonności.

30. A synowie kapłanów olejki z wonnych rzeczy sprawowali.

31. A Mathathiasz Lewit pierworodny Sellum Korit, był przełożony nad temi rzeczami, które w panwiach smażono. *III. Mojż. 8, 28.*

32. A z synów Kaath braciej ich, byli nad chleby pokładnemi, aby zawsze świeże na każdą Sobotę gotowali.

33. Ci są książęta śpiewaków wedle domów Lewitów, którzy w gmachach mieszkali[6], aby we dnie i w nocy ustawicznie swej posłudze dosyć czynili.

34. Głowy Lewitów, wedle domów swych przedniejszy, mieszkali w Jeruzalem.

35. A w Gabaonie[7] mieszkali ojciec Gabaon Jehiel, a imię żony jego Maacha.

36. Syn pierworodny jego Abdon, i Sur, i Cis, i Baal, i Ner, i Nadab,

37. Gedor też i Ahio, i Zacharyasz, i Macelloth.

38. A Macellot zrodził Samaan: ci mieszkali naprzeciwko braciej swej w Jeruzalem, z bracią swą.

---

[1] Którędy król z pałacu przechodził do świątyni.

[2] Przed wybudowaniem świątyni..

[3] Kolejno się zmieniali.

[4] Zapisani w tablicach genealogicznych.

[5] Gdy kolej na nich przyszła.

[6] W hebr.: od służby w gmachach (budynkach świątyni przyległych) wolnymi byli.

[7] Od Lewitów, przechodzi autor do pokolenia Benjamina, i znów podaje rodowód Saula; od niego przechodzi do Dawida, którego ma przedewszystkiem na pamięci, jako przodka Messjaszowego. Trafiające się często luki w genealogjach, i nagłe przechodzenia z jednych do drugich, bez dokończenia, może pochodzą ztąd, że rodziny wygasły podczas niewoli, inne zaś zostały na obcej ziemi. Gdy zaś celem podanych genealogij jest: wskazać potomkom posiadłości trzymane przez ich przodków, z tego powodu wyliczanie rodzin wygasłych, lub pozostałych w Babilonie stało się mniej potrzebnem.

39. A Ner zrodził Cis: a Cis zrodził Saula: a Saul zrodził Jonathana, i Melchisua, i Abinadab, i Esbaal. *Wyżej 8, 33.*

40. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal zrodził Micha.

41. Synowie zaś Micha, Phithon, i Melech, i Tharaa, i Ahaz.

42. Ahaz lepak zrodził Jare, a Jara zrodził Alamath, i Asmoth, i Zamri, a Zamri zrodził Mosa,

43. Mosa lepak zrodził Banaa: którego syn Raphaja, zrodził Elasa, z którego poszedł Asel.

44. A Asel miał sześci synów, temi imiony, Ezrikam, Bokru, Ismahel, Saria, Obdia, i Hanan. Ci są synowie Asel.

ROZDZIAŁ X.

O Saulowej śmierci, nieprzyjaciele mu głowę ścięli, mężowie Jabes Galaad pogrzebli go, przyczyna też jego śmierci.

1. A Philistynowie walczyli przeciw Izrael, i uciekli mężowie Izraelscy przed Palesthyny, i polegli zranieni na górze Gelboe. *I. Król. 31, 1.*

2. A gdy się przybliżali Philistynowie goniąc Saula i syny jego, zabili Jonathana i Abinadaba, i Melchisua syny Saulowe.

3. I zmocniła się bitwa przeciw Saul, i naleźli go strzelcy, i zranili strzałami.

4. I rzekł Saul do giermka swego: dobądź miecza twego, a zabij mię: aby snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie śmiali się ze mnie. A giermek jego uczynić tego nie chciał, bojaźnią przestraszony: a tak porwał miecz Saul, i padł nań.

5. Co ujrzawszy giermek jego, to jest, że umarł Saul, padł też sam na swój miecz, i umarł.

6. A tak zginął Saul i trzej synowie jego, i wszystek dom jego zaraz upadł.

7. Co gdy ujrzeli mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na polach zuciekali: a po śmierci Saulowej i synów jego, opuścili miasta swe, i rozpierzchnęli się tam i sam: i przyszli Philistynowie i mieszkali w nich.

8. A drugiego dnia zwłócząc Philistynowie łupy z pobitych, naleźli Saula i syny jego leżące na górze Gelboe.

9. I zewlókłszy go, i głowę mu uciąwszy, i zbroję zdjąwszy, posłali do ziemie swej, aby go obnoszono i okazowano zborom bałwańskim, i ludziom.

10. A zbroję jego poświęcili we zborze boga swego, a głowę zawiesili we zborze Dagon ①.

11. Co gdy usłyszeli mężowie Jabes Galaad, to jest, wszystko co byli Philistynowie nad Saulem uczynili.

12. Wstał każdy z mężów mocnych, i wzięli ciała Saulowe i synów jego: i przynieśli je do Jabes, i pogrzebli kości ich pod dębem, który był w Jabes: i pościli siedm dni.

13. A tak umarł Saul dla nieprawości swoich, przeto iż przestąpił przykazanie Pańskie, które był przykazał, a nie zachował go: ale nad to jeszcze radził się Pythonki. *II. Mojż. 17, 14. I. Król. 15, 3. 28, 8.*

14. A nie miał nadzieje w Panu. Dla czego zabił go, i przeniósł królestwo jego do Dawida syna Izai.

① Ciało Saula zawiesili Filistyni na murach miasta Bethsan. I. Król. 31, 10. 12.

ROZDZIAŁ XI.

Jako lud pomazał na królestwo Dawida, a którzy na dworze jego byli zacniejszy, wylicza.

1. Zebrał się tedy wszystek Izrael do Dawida w Hebron, mówiąc: Jesteśmy kość twoja i ciało twoje. *II. Król. 5. 1.*

2. Wczora też i dziś trzeci dzień, gdy jeszcze królował Saul, tyś był, któryś wywodził i wwodził Izraela: bo tobie rzekł Pan Bóg twój: Ty będziesz pasł lud mój Izraelski, i ty będziesz książęciem nad nim.

3. Przyszli tedy wszyscy starszy Izraelscy do króla do Hebron. I uczynił z nimi Dawid przymierze przed Panem: i pomazali go za króla nad Izraelem według słowa Pańskiego, które powiedział w ręce Samuela.

4. Jachał też Dawid i wszystek Izrael do Jeruzalem, to jest Jebus, gdzie byli Jebuzejczycy obywatele ziemie. *II. Król. 5, 6.*

5. I mówił, którzy mieszkali w Jebus do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Sion, który jest Miastem Dawidowem,

6. I rzekł: każdy ktoby napierwej pobił Jebuzejczyki, ten będzie książęciem i hetmanem. Wstąpił tedy pierwszy Joab syn Sarwiej, i został hetmanem.

7. A Dawid mieszkał na zamku, i przeto nazwano ji Miastem Dawidowem.

8. I zbudował miasto w około od Mella aż w okrąg: a Joab ostatek miasta pobudował.

9. A Dawid pomnażał się postępując, i rostąc, a Pan zastępów był z nim.

10. Ci przedniejszy mężów mocnych Dawid, którzy mu pomogli, aby był królem nade wszystkim Izraelem, według słowa Pańskiego, które mówił do Izraela. *II. Król. 23, 8.*

11. I ten poczet mocarzów Dawidowych: Jesbaam syn Hachamoni przedniejszy między trzydziestą: ten podniósł oszczep swój na trzysta ranionych jednym razem ①.

12. A po nim Eleazar syn stryja jego ② Ahohitczyk, który był między trzema potężnymi.

13. Ten był z Dawidem w Phesdomim, gdy się Philistynowie byli zgromadzili na ono miejsce ku bitwie: a było pole onej dziedziny pełne jęczmienia, a lud był uciekł przed obliczem Philistynów.

14. Ci stanęli wpośród pola, i obronili go: a gdy porazili Philistyny, dał Pan zbawienie wielkie ludowi swemu.

15. I przyszli trzej ze trzydziestu przedniejszych, na skałę, na której był Dawid, do jaskinie Odollam, gdy Philistynowie obozem leżeli w Dolinie Raphaim. *II. Król. 23, 13.*

16. A Dawid był na twierdzy, a stanie Philistynów w Bethlehem.

17. Pragnął tedy Dawid, i rzekł: Oby mi kto dał wody z studnie Bethlehem, która jest u bramy.

18. A tak ci trzej szli przez pośród obozu Philistynów, i naczerpnęli wody z studnie Bethlehem, która była, u bramy, i przynieśli do Dawida żeby pił: który nie chciał, ale raczej ofiarował ją Panu,

19. Mówiąc: Zachowaj Boże, żebym przed oblicznością

① Można tłumaczyć: podniósł oszczep swój na trzystu i pobił ich w jednem spotkaniu.
② Jesbaama: według hebr.: syn Dodona.

Boga mego to miał uczynić, i krew tych mężów pić: bo z niebezpieczeństwem dusz swoich przynieśli mi wody. I dla tej przyczyny pić nie chciał. To uczynili trzej barzo mocni.

20. Abisai też brat Joabów ten był czelniejszy między trzema: i ten podniósł oszczep swój na trzysta rannych: i ten był między trzema nasławniejszy.

21. I między trzema wtórymi znakomitszy, i książęciem ich: wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banajas syn Jojady męża barzo mocnego, który wiele rzeczy dokazował, z Kabseel: ten zabił dwu Ariel Moab, i tenże zszedł i zabił lwa w pośrodku studnie czasu śniegu.

23. Tenże też zabił męża Egiptyanina, którego wzrost był na piąci łokiet, a miał oszczep jako nawój tkacki: a tak stąpił do niego z laską, i wyrwał oszczep, który trzymał w ręce, i zabił go oszczepem jego.

24. To uczynił Banajas syn Jojady, który był między trzema mocnymi nasławniejszy, *II. Król. 23, 23.*

25. Pierwszy między trzydziestą, wszakże aż do onych trzech nie doszedł był: i postawił go Dawid u ucha swego.

26. A w wojsku co mocniejszy mężowie Hazael brat Joabów, i Elchanan syn stryja jego z Bethlehem.

27. Sammoth Aroritczyk, Helles Phalonitczyk.

28. Ira syn Akces Thekuitczyk, Abieser Anathothczyk.

29. Sobbochaj Husatczyk, Ilaj Achoitczyk.

30. Macharaj Nethophatczyk. Helet syn Bana Nethophatczyk.

31. Ethaj syn Ribai z Gabaath synów Benjamin, Banaja Pharatończyk,

32. Hura z potoku Gaas, Abiel Arbathczyk, Azmoth Bauramitczyk, Eliaba Salabonitczyk.

33. Synowie Asam Gezonitczyka, Jonathan syn Sage Aratczyk.

34. Ahiam syn Sachar Araritczyk.

35. Eliphal Syn Ur.

36. Hepher Mecheratczyk, Ahia Phelonitczyk,

37. Hesro Karmelitczyk, Naraj syn Asbai,

38. Joel brat Nathan, Mibahar syn Agarai,

39. Selek Ammonitczyk, Naraaj Berothczyk giermek Joaba syna Sarwiej.

40. Ira Jethrejczyk Gareb Jethrejczyk.

41. Uryasz Hethejczyk, Zabad syn Oholi,

42. Adina syn Size Rubenitczyk książę Rubenitów, a z nim trzydzieści.

43. Hanan syn Maacha, i Josaphat Mathanitczyk.

44. Ozia Astharotczyk, Samma, i Jehiel synowie Hotham Aroritczyk,

45. Jedihel syn Samri, i Joha brat jego Thosajczyk.

46. Eliel Mahumitczyk, i Jeribai, i Josaja synowie Elnaem, i Jethma Moabitczyk, Eliel, i Obet, i Jasiel z Masobiiej.

ROZDZIAŁ XII.

Książęta wszech pokolenia, którzy byli przyszli do Dawida, aby go sobie obrali królem te tu opisuje.

1. Ci też przyszli do Dawida do Siceleg, gdy jeszcze uciekał przed Saulem synem Cis, którzy byli mężni i wyborni bojownicy, *I. Król. 27, 6.*

2. Ciągnący łuk, i obiema rękoma z proce kamienie ciskający, i strzałami ugadzający: z braciej ① Saulowej z Benjamina.

3. Książę Ahiezer, i Joas synowie Samaa Gabaathczyka i Jaziel, i Phallet synowie Azmoth, i Baracha, i Jehu Anathothczyk.

4. Samajas też Gabaończyk namocniejszy między trzydziestą, i nad trzydziestą. Jeremiasz i Jeheziel, i Johanan, i Jezabad Gaderothczyk.

5. I Eluzai, i Jerymuth, i Baalia, i Samarya, i Saphatia Haruphitczyk.

6. Elkana, i Jesia, i Azareel, i Jeezer, i Jesbaam z Karehim:

7. Joela, też, i Zabadia synowie Jerohamowi z Gedor.

8. Lecz i z Gaddi zbiegli do Dawida, gdy się krył na puszczy, rycerze barzo mocni, i żołnierze niepospolici noszący tarcz i kopią: twarzy ich jako lwie twarzy, a prędcy jako sarny po górach:

9. Ezer przedniejszy, Obdias wtóry, Eliab trzeci,

10. Masmana czwarty, Jeremiasz piąty,

11. Ethy szósty, Eliel siódmy,

12. Johanan ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Jeremiasz dziesiąty, Machbanaj jedenasty.

14. Ci z synów Gad hetmani wojska: ostatni ② nad stem żołnierzów był przełożony, a nawiętszy, nad tysiącem ③.

15. Ci są, którzy przeszli Jordan miesiąca pierwszego ④, kiedy zwykł wylewać z brzegów swoich: i wygnali wszystkie, którzy mieszkali w dolinach, na wschodnią stronę, i na zachodnią.

16. A przyszli z Benjamin, i z Juda, na twierdzą, w której mieszkał Dawid.

17. I wyszedł Dawid przeciwko im, i rzekł: Jeśliście spokojnie do mnie przyszli, abyście mię ratowali, serce moje niech się złączy z wami: ale jeśliście mi na zdradzie za nieprzyjacioły memi, gdyż ja nie mam nieprawości w rękach moich, niech widzi Bóg ojców naszych, a niech sądzi.

18. A duch odział Amasai przedniejszego między trzydziestą, i rzekł: Twoiśmy o Dawidzie, i z tobą synu Izai: pokój, pokój tobie, i pokój pomocnikom twoim. Bo ciebie Bóg twój wspomaga. A tak przyjął je Dawid, i poczynił je przełożonymi hufcu.

19. A z Manasse zbiegli do Dawida, kiedy ciągnął z Philistyny przeciw Saulowi, aby walczył: i nie potykał się z nimi. Bo naradziwszy się książęta Philistyńskie odesłali go, mówiąc: Z niebezpieczeństwem głów naszych wróci się do pana swego Saula ⑤. *I. Król. 29, 4.*

20. Gdy tedy wrócił się do Siceleg, zbiegli do niego z Manasse, Ednas, i Jozabad, i Jedihel, i Michael, i Ednas, i Jozabad, i Eliu, i Salathi, przełożeni nad tysiącmi Manasse.

21. Ci pomagali Dawidowi przeciw łotrzykom ⑥: bo wszyscy byli mężowie mocni i zostali hetmany w wojsku.

22. Lecz i na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc jemu, aż wielki poczet był, jako wojsko Boże ⑦.

23. Ta też jest liczba przedniejszych wojska, którzy przyszli do Dawida, gdy był w Hebron, aby przenieśli

---

① Krewnych Saulowych.
② Najniższy.
③ Gdy Dawid został królem.
④ Nisan, nasz Marzec-Kwiecień.
⑤ Nie dotrzyma nam wiary; zwróci się przeciw nam, i powróci do Saula.
⑥ Przeciw bandom, które rabowały miasto Siceleg. Ob. I. Król. 30, 1. 2.
⑦ Bardzo wielkie.

królestwo Saulowe do niego, według słowa Pańskiego. *II. Król. 5, 3.*

24. Synów Juda noszących tarcze i kopije sześć tysięcy i ośmset, gotowych ku potrzebie.

25. Z synów Simeon mężów mocnych ku bitwie, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewi, cztery tysiące i sześć set.

27. Jojada też książę z pokolenia Aaron①, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. Sadok też młodzieniec osobliwy, i dom ojca jego książąt dwadzieścia i dwoje.

29. A z synów Benjamin bratów Saulowych, trzy tysiące: bo wielka część ich jeszcze naśladowała domu Saulowego.

30. A z synów Ephraim, dwadzieścia tysięcy i ośm set siłą dużych, mężów sławnych w rodziech ich.

31. A z połowice pokolenia Manasse, ośmnaście tysięcy, którzy każdy wedle imion swych przyjachali, aby Dawida królem uczynili.

32. Z synów też Issachar mężowie umiejętni, którzy znali każde czasy ku rozkazowaniu, coby czynić miał Izrael, książąt dwieście: a wszystek ostatek pokolenia, rady ich naśladował.

33. A z Zabulon, którzy wychodzili na wojnę, i stawali w szyku opatrzeni orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy przyszli na pomoc, z sercem nie dwoistem.

34. A z Nephthali książąt tysiąc: a z nimi uzbrojeni tarczą i kopiją trzydzieści i siedm tysięcy.

35. Z Dan też gotowi ku bitwie dwadzieścia ośm tysięcy i sześć set.

36. A z Aser wychodzących na wojnę i na czele wyzywających czterdzieści tysięcy.

37. A z za Jordania z synów Ruben, i z Gad, i z połowice pokolenia Manasse, opatrzonych orężem wojennym, sto i dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie, sercem statecznym przyszli do Hebron, aby uczynili królem Dawida nad wszystkim Izraelem: lecz i wszyscy inni z Izraela, jednego serca byli, aby Dawid był królem.

39. I byli tam u Dawida trzy dni jedząc i pijąc: bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Lecz i którzy blizko ich byli② aż do Issachar, i Zabulon, i Nephtali, przynosili chleb na oślech, i na wielbłądziech, i na mulech, i na wolech ku jedzeniu: mąkę, figi, rodzenki, wino, oliwę, woły i barany wielkim dostatkiem. Bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

Archę Bożą z Kariathiarim wieźli na wozie, i dotknął się jej Oza, i umorzył go przeto Bóg, i zostawił ją Dawid u Obededoma.

1. A Dawid wszedł w radę z hetmany, i z rotmistrzami, i ze wszystkimi książęty.

2. I rzekł do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Jeśli się wam podoba, a jeśli od Pana Boga naszego pochodzi mowa którą mówię: roześlimy do braciej naszej jnnej po wszystkich krainach Izraelskich, i do kapłanów, i Lewitów, którzy mieszkają po przedmieściach mieszkich①, aby się do nas zgromadzili,

3. I żebyśmy przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: bośmy jej nie szukali za dni Saulowych②.

4. I odpowiedziało wszystko zgromadzenie, aby się tak stało: bo się mowa wszystkiemu ludowi była podobała.

5. Zgromadził tedy Dawid wszystkiego Izraela, od Sihor Egiptskiego③, aż gdy wnidziesz do Emath④, aby przyprowadził skrzynię Bożą z Kariathiarim. *II. Król. 6, 2.*

6. I wstąpił Dawid i wszystek lud Izraelski na pagórek Kariathiarim, który jest w Juda, aby ztamtąd przyniósł skrzynie Pana Boga siedzącego nad Cherubim, gdzie wzywano jest imię jego⑤.

7. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy z domu Abinadab: a Oza brat jego prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid, i wszystek lud Izraelski grali przed Bogiem ze wszystkiej mocy, w pieśniach i w cytrach, w arfach, i bębnach, i cymbałach, i trąbach.

9. A gdy przyszli na plac Chidon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierżał skrzynię: bo wół skacząc trochę nachylił ją był.

10. Rozgniewał się tedy Pan na Ozę, i zabił go, dla tego, iż się dotknął skrzynie: i umarł tam przed Panem.

11. I zafrasował się Dawid, przeto że Pan rozdzielił⑥ Ozę: i nazwał ono miejsce, Rozdzielenie Ozy, aż do dnia tego.

12. I ulękł się Boga na on czas, mówiąc: Jakoż mogę do siebie wprowadzić skrzynię Bożą?

13. I dla tej przyczyny nie przywiózł jej do siebie, to jest, do Miasta Dawid, ale obrócił do domu Obededom Gethejczyka.

14. Mieszkała tedy skrzynia Boża w domu Obededom trzy miesiące: i błogosławił Pan domowi jego, i wszystkiemu co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

Hiram Tyrski król Dawida Cedrowem drzewem darował, synowie Dawidowi: o dwoim zwycięztwie, które odniósł z Philistynów.

1. Posłał też Hiram król Tyrski posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i rzemieślniki około ścian i drzewa, żeby mu dom budowali.

2. I poznał Dawid, iż go Pan utwierdził królem nad Izraelem, a iż królestwo jego było wywyższone nad ludem jego Izraelskim⑦.

3. Pojął też Dawid drugie żony w Jeruzalem: i zrodził syny i córki.

4. A te imiona tych, którzy się mu urodzili w Jeruzalem: Samua, i Sobad, Nathan, i Salomon,

5. Jebahar, i Elisua, i Eliphaleth,

6. Noga też, i Napheg, i Japhia,

7. Elisama, i Baaliada, i Eliphalet.

8. A usłyszawszy Philistynowie, że pomazano Dawida królem nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy, aby

---

① Wódz tych, którzy z rodu Aarona oddali się służbie wojennej.
② T. j. którzy przy nich mieszkali, ich bracia.

① T. j. w miastach lewickich i w obrębie ich.
② T. j. w burzliwych czasach Saula nie mogliśmy przysposobić odpowiedniego miejsca dla arki.
③ Potok egipski (Joz. 13, 3), kraniec południowy Palestyny.
④ Emath na północnej granicy palestyńskiej.
⑤ Ob. II. Król. 6, 2.
⑥ Odłączył duszę od ciała.
⑦ W hebr.: „.... wywyższone dla ludu jego izraelskiego."

go szukali: co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim. *II. Król. 5, 17.*

9. Lecz Philistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Raphaim,

10. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mam li iść na Philistyny, a podasz li je w ręce moje? I odpowiedział mu Pan: Idź, a dam je w rękę twoję.

11. A gdy oni ciągnęli do Baalpharasim, poraził je tam Dawid, i rzekł: Rozerwał Bóg nieprzyjacioły moje przez rękę moję, jako się rozrywają wody: i dla tego nazwano imię miejsca onego Baalpharasim ①.

12. I zostawili tam bogi swe, które Dawid kazał popalić.

13. Drugi raz też przypadli Philistynowie, i rozpostarli się w dolinie. *Wyżej w. 9.*

14. I radził się zaś Dawid Boga, i rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, odjedź od nich, i pociągniesz przeciwko nim na przeciwko gruszkam.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchu gruszek, tedy wynidziesz ku bitwie. Bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził wojska Philistyńskie.

16. Uczynił tedy Dawid jako mu był Bóg rozkazał, i poraził wojska Philistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

17. I rozsławiło się imię Dawidowe po wszystkich krainach, a Pan dał strach jego na wszystkie narody.

ROZDZIAŁ XV.

Wylicza kapłany, którzy z domu Obededomowego nieśli Archę Bożą do domu Dawidowego, ofiary czyniąc z radością, Dawid przed Archą pląsze, i wzgardziła im Michol córka Saulowa.

1. Pobudował też sobie domy w mieście Dawidowem: i zbudował miejsce skrzyni Bożej i rozbił jej namiot.

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się, żeby lada kto nosił skrzynię Bożą, jedno Lewitowie, które obrał Pan, aby ją nosili, i służyli mu aż na wieki. *IV. Mojż. 4, 15.*

3. I zebrał wszystek lud Izraelski do Jeruzalem, aby przyniesiono skrzynię Bożą na miejsce swe, które jej był nagotował.

4. Syny też ② Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaath Uriel był książęciem, a braciej jego sto dwadzieścia.

6. Z synów Merari, Asaja książęciem, a braciej jego sto dwadzieścia.

7. Z synów Gersom: Joel książęciem, a braciej jego sto trzydzieści.

8. Z synów Elisaphan ③, Semejas książęciem a braciej jego dwieście.

9. Z synów Hebron ④, Eliel książęciem, a braciej jego ośmdziesiąt.

10. Z synów Oziel, Aminadab książęciem, a braciej jego sto dwanaście.

11. I wezwał Dawid Sadoka i Abiathara kapłanów, i Lewitów, Uriela, Asaje, Johela, Semeja, Eliela, i Aminadaba:

① Z hebr. znaczy: rozdzielenie Baala.
② Zebrał....
③ Elisaphan był wnukiem Kaatha. II. Mojż. 6, 18. 22.
④ Hebron był synem Kaatha.

12. I rzekł do nich: Wy, którzyście książęta domów Lewitckich, poświęćcie się z bracią waszą ①, i przynieście skrzynię Pana Boga Izraelskiego, na miejsce, które jej zgotowane jest:

13. Aby jako z przodku (że was nie było) skarał nas Pan ②, tak się i teraz nie stało, gdybyśmy co niesłusznego czynili.

14. Poświęcili się tedy kapłani, i Lewitowie, aby nieśli skrzynię Pana Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewi skrzynię Bożą, jako był rozkazał Mojżesz według słowa Pańskiego ramionami swemi na drążkach.

16. I rzekł Dawid książętom Lewitskim, aby postanowili z braciej swej gracze na instrumenciech muzyckich, to jest na arfach, i na skrzypicach, i cymbalech, aby się rozlegał na wysokości głos wesela.

17. I postanowili Lewity: Hemam syna Joel, a z braciej jego Asapha syna Barachiaszowego: a z synów Merari, braciej ich Ethan syna Kassajowego.

18. A z nimi bracią ich: we wtórym rzędzie, Zacharyasza, i Bena, i Jaziela, i Semiramotha, i Jahiela, i Aniego, Eliaba, i Banajasza, i Maasiasza, i Mathathiasza, i Eliphalu, i Mathseniasza, i Obethedom, i Jehiel odźwierne.

19. A gracze Heman, Asaph, i Etham, na cymbalech miedzianych brząkający.

20. A Zacharyasz i Oziel, i Semiramoth, i Jahiel, i Ani, i Eliab, i Maasias, i Banajas na arfach tajemnice grali.

21. A Mathathias, i Eliphalu, i Macenias, i Obededom, i Jehiel, i Ozaziu, na cytrach na oktawę grali zwycięską.

22. Choneniasz lepak książę Lewitów, był nad proroctwem, ku zaczynianiu pieśni: bo był barzo mądry.

23. A Barachiasz i Elkana byli odźwiernymi skrzynie.

24. A Sebeniasz, i Jozaphat, i Nathanael, i Amasaj, i Zacharyasz, i Banajas, i Eliezer kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą: a Obededom i Jehias byli odźwiernymi skrzynie:

25. A tak Dawid i wszyscy starszy Izraelscy i hetmani szli, aby przynieśli skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededom z radością. *II. Król. 6, 12.*

26. A gdy Bóg wspomógł Lewity, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, ofiarowano siedm byków, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczon w szatę bisiorową, i wszyscy Lewitowie którzy nieśli skrzynię, i śpiewacy i Choneniasz przełożony nad proroctwem między śpiewaki: a Dawid był obleczony w Ephod ③ lniany.

28. A wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, i z dźwiękiem kornetu i z trąbami, i z cymbały, i z arfami, i z cytrami grając:

29. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego aż do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądając oknem, ujrzała króla Dawida skaczącego i grającego, i wzgardziła go w sercu swojem.

① Przez obmycie się i powściągliwość. II. Mojż. 19, 10.
② Za dotknięcie arki. Wyżej 13, 10.
③ Szata honorowa.

ROZDZIAŁ XVI.

Postawiono Archę Bożą tam gdzie jej Dawid miejsce zgotował, porządek uczynił między rozmaitemi urzędy Lewitów, którzy mieli służyć u Archy. Pieśń Azaffowa.

1. Przynieśli tedy skrzynię Bożą, i postawili ją w pośród namiotu, który jej był Dawid rozbił: i ofiarowali całopalenia, i zapokojne przed Bogiem. *II. Król. 6, 17.*

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia i zapokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. I rozdał wszystkim od męża aż do niewiasty, każdemu bochen chleba, i sztukę pieczeni wołowej, i białą mąkę w oliwie smażoną.

4. I postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów, którzyby służyli, i wspominali sprawy jego, i wielbili a chwalili Pana Boga Izraelowego:

5. Asapha przedniejszego, a wtórego po nim Zacharyasza: a Jahiela i Semiramotha i Jehiela, i Mathathiasza, i Eliaba, i Banaja, i Obededoma: Jehiela nad instrumentami arfy, i nad skrzypicami: Asapha zasię, aby na cymbalech brząkał.

6. Banajas lepak i Jaziel kapłani, żeby ustawicznie trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego.

7. Onego dnia uczynił Dawid książęciem na wyznawanie Panu Asapha i bracią jego.

8. Wyznawajcie Panu①, i wzywajcie imienia jego: oznajmujcie między narody wynalazki jego②. *Psal. 104, 1. Izaj. 12, 4.*

9. Śpiewajcie mu i grajcie mu, a opowiadajcie wszystkie dziwy jego.

10. Chwalcie imię święte jego, niech się weseli serce szukających Pana.

11. Szukajcie Pana, i mocy jego: szukajcie oblicza jego zawsze③.

12. Wspominajcie dziwy jego, które czynił: cuda jego i sądy ust jego.

13. Nasienie Izraela słudzy jego, synowie Jakóbowi wybrani jego.

14. On Pan Bóg nasz: po wszystkiej ziemi sądy jego④.

15. Wspominajcie wiecznie przymierze jego: mowę, którą przykazał na tysiąc pokolenia.

16. Którą uczynił z Abrahamem: i przysięgę jego z Izaakiem.

17. I postanowił ją Jakóbowi za przykazanie: a Izraelowi za przymierze wieczne.

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chanaan, sznur dziedzictwa waszego⑤.

19. Gdy ich była liczba mała, mali i obywatele jej.

20. I przeszli od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu⑥.

21. Nie dopuścił żadnemu potwarzać ich, ale karał dla nich króle⑦.

22. Nie tykajcie pomazańców moich, a na proroki⑧ moje nie bądźcie złośliwymi. *Psal. 104, 15.*

23. Śpiewajcie Panu wszystka ziemio, opowiadajcie odednia do dnia① zbawienie jego②.

24. Opowiadajcie między narody chwałę jego: między wszystkimi ludźmi dziwy jego.

25. Bo wielki Pan i barzo chwalebny, i straszliwy nadewszystkie bogi.

26. Wszyscy bowiem bogowie pogańscy bałwani③: a Pan niebiosa uczynił.

27. Wyznanie i wielmożność przed nim: moc i wesele na miejscu jego.

28. Przynoście Panu, familię narodów: przynoście Panu chwałę i panowanie④.

29. Dawajcie Panu chwałę, imieniowi jego⑤, podnieście ofiarę, a przyjdźcie przed oblicze jego, i kłaniajcie się Panu w ozdobie świętej⑥.

30. Niech się wzruszy od oblicza jego wszystka ziemia: on bowiem utwierdził okrąg nieporuszony.

31. Niech się weselą niebiosa, a niech się raduje ziemia, i niech mówią w narodziech, Pan królował.

32. Niech zagrzmi morze, i napełnienie jego: niech się rozweselą pola i wszystko co jest na nich.

33. Tedy będą chwalić drzewa leśne przed Panem, iż przyszedł sądzić ziemię.

34. Wyznawajcie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego.

35. A mówcie: Zbaw nas Boże zbawicielu nasz, i zgromadź nas, i wybaw od narodów, abyśmy wyznawali świętemu imieniowi twemu i radowali się w pieśniach twoich.

36. Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, od wieku aż do wieku: i niech mówi wszystek lud, Amen, i pieśń Panu.

37. Zostawił tedy tam przed skrzynią przymierza Pańskiego, Asapha i bracią jego, aby służyli przed obliczem skrzynie ustawicznie na każdy dzień, i na przemiany swe⑦.

38. Lecz Obededoma i bracią jego sześćdziesiąt i ośm, i Obededoma syna Idithun, i Hosę, uczynił odźwiernymi.

39. A Sadoka kapłanem, i bracią jego kapłany, przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon⑧,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu, całopalenia ustawicznie poranu i w wieczór, według wszystkiego co napisano jest w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A po nim Hemana, i Idithun, i inne wybrane, każdego imieniem jego, aby wyznawali Panu: Iż na wieki miłosierdzie jego.

42. Heman też i Idithun trąbiący na trąbiech, i grający na cymbalech, i na wszelakich naczyniach muzyckich, na śpiewanie Bogu: a syny Idithun poczynił odźwiernymi.

43. I wrócił się wszystek lud do domu swego: i Dawid, aby też błogosławił domowi swemu.

---

① Ob. Psal. 104 i 95.
② Dla naszego zbawienia.
③ T. j. Nawiedzajcie często arkę pańską, przez którą tyle cudów uczynił; zawsze wobec Pana się znajdujcie.
④ On sądzi całą ziemię; sąd jego wszędzie widoczny.
⑤ Ob. V. Mojż. 32, 9.
⑥ Patryarchowie w ziemi Chanaan.
⑦ Ob. I. Mojż. r. 20, 1... 26, 6...
⑧ Patryarchowie byli królami i prorokami; z tego powodu nazywają się pomazańcami. II. Mojż. 29, 7.

① Codziennie.
② Dzieła jego dla zbawienia naszego.
③ T. j. są niczem, próżnością.
④ Uznawajcie jego panowanie, i bądźcie mu we wszystkiem posłuszni.
⑤ Wysławiajcie imię jego swemi dobremi uczynkami.
⑥ Będąc ozdobieni dobremi uczynkami.
⑦ Kolejno.
⑧ Przybytek (namiot święty) przez Mojżesza sporządzony, pozostał był w Gabaon wraz z ołtarzem całopalenia. Tam postanowił Dawid Sadoka. W Jerozolimie zaś, przy arce, Abiathar sprawował arcykapłański urząd. Ob. II. Król. 8, 17.



74. DAWID POKAZUJE SAULOWI, ŻE MU DAROWAŁ ŻYCIE. I. Król. 24, 11.

ROZDZIAŁ XVII.

Gdy Dawid zamyślił budować dom Boży, obiecał mu Pan syna, który go miał budować, za co Dawid dzięki czyni, wynosząc dobrodziejstwo a dobrotliwość Bożą, któremi go podejmował Pan.

1. A gdy mieszkał Dawid w domu swym, rzekł do Nathana proroka: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego jest pod skórami. *II. Król. 7, 2.*

2. I rzekł Nathan do Dawida: Uczyń wszystko co jest w sercu twojem: abowiem Bóg jest z tobą.

3. Onej tedy nocy stała się mowa Boża do Nathana, mówiąc:

4. Idź, a powiedz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Nie będziesz ty mnie budował domu ku mieszkaniu.

5. Abowiemem nie mieszkał w domu od onego czasu, któregom wywiódł Izraela, aż do dnia tego: alem zawsze odmieniał miejsca przybytku, i w namieciem

6. Mieszkał ze wszystkim Izraelem. Azam mówił, aby jednemu z sędziów Izraelskich (którymem był rozkazał, aby paśli lud mój) i rzekłem: Czemuście mi nie zbudowali domu cedrowego?

7. Teraz tedy tak mówić będziesz do sługi mego Dawida: To mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął, gdyś po pastwiskach za trzodą chodził, abyś był wodzem ludu mego Izraelskiego,

8. I byłem z tobą gdziekolwiekeś chodził: i wytraciłem wszystkie nieprzyjacioły przed tobą, i uczyniłem ci imię jako jednemu z wielkich, którzy są sławni na ziemi.

9. I dałem miejsce ludowi memu Izraelskiemu: będzie wszczepion, i będzie mieszkał za niem, a więcej nie będzie poruszon: ani ich zetrą synowie niezbożni, jako na początku,

10. Ode dni, którychem dał sędzie ludowi memu Izraelskiemu, i poniżyłem wszystkie nieprzyjacioły twoje: A takci oznajmuję, iż tobie Pan dom zbuduje①.

11. A gdy wypełnisz dni twoje, że pójdziesz do ojców twoich, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które będzie z synów twoich: i utwierdzę królestwo jego.

12. Ten mi zbuduje dom, i utwierdzę stolicę jego, aż na wieki.

13. Ja mu będę ojcem, a on mi będzie synem: a miłosierdzia mego nie odejmę od niego, jakom odjął od tego, który był przed tobą②.

14. I postanowię go w domu moim, i w królestwie moim aż na wieki: a stolica jego trwała będzie na wieki.

15. Według tych wszystkich słów, i według wszystkiego widzenia tego mówił Nathan do Dawida.

16. A gdy przyszedł król Dawid, i siadł przed Panem③, rzekł: Któżem ja jest Panie Boże, i co za dom mój, żeś mi dał takie rzeczy?

17. Ale i to zdało się mało przed oczyma twemi, przetożeś mówił o domie sługi twego też na przyszły czas: i uczyniłeś mię znamienitym nad wszystkie ludzie, Panie Boże.

18. Cóż więcej może przydać Dawid, gdyżeś tak uwielbił sługę twego, i poznałeś go?

19. Panie dla sługi twego według serca twego uczyniłeś wszystkę tę wielmożność i chciałeś, aby znajome były te wszystkie wielkie rzeczy.

20. Panie niemasz podobnego tobie, i niemasz innego Boga oprócz ciebie, ze wszystkich, o którycheśmy słyszeli uszyma naszemi.

21. Bo któryż inny jest, jako lud twój Izraelski, naród jeden na ziemi, do którego chodził Bóg, aby wybawił, i uczynił sobie ludem, i wielkością swoją i strachami wyrzucił narody przed obliczem jego, który był z Egiptu wyzwolił?

22. I położyłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki. A ty Panie zostałeś Bogiem jego.

23. Teraz tedy Panie mowa, którąś powiedział słudze twemu, i o domie jego, niech będzie utwierdzona na wieki, a uczyń jakoś rzekł.

24. A imię twoje niechaj trwa i niech będzie uwielbione aż na wieki: i niech mówią: Pan zastępów Bóg Izraelów, a dom Dawida sługi jego trwający przed nim.

25. Ty bowiem Panie Boże mój odkryłeś ucho sługi twego, żebyś mu dom zbudował: i przetoż nalazł sługa twój ufanie, żeby się modlił przed tobą.

26. Teraz tedy Panie tyś jest Bóg: i mówiłeś do sługi twego tak wielkie dobrodziejstwa.

27. I począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby był zawżdy przed tobą: bo gdy ty Panie błogosławisz, będzie błogosławion na wieki.

① O tem proroctwie ob. II. Król. rozdz. 7.
② Od Saula.
③ Przed Arką.

ROZDZIAŁ XVIII.

Dawidowe zwycięztwa nad nieprzyjacioły jego za pomocą Bożą, i urzędniki jego opisuje.

1. I stało się potem, że poraził Dawid Philistyny, i poniżył je, i wziął Geth, i córki jego① z ręki Philistynów. *II. Król. 8, 1.*

2. I poraził Moab, i stali się Moabitowie niewolniki Dawidowymi, dawając mu dary.

3. Tego czasu poraził Dawid też Adareze Króla Soba krainy Emath, gdy wyjachał, aby rozszerzył państwo swoje aż do rzeki Euphrates.

4. Wziął tedy Dawid tysiąc poczwórnych jego, i siedm tysięcy jezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął żyły wszystkich koni wozowych, wyjąwszy sto poczwórnych, które sobie zachował.

5. Nadjachał i Syryjczyk z Damaszku, aby ratował Adarezera króla Soba: lecz i tego poraził Dawid dwadzieścia i dwa tysięcy mężów.

6. I osadził żołnierze w Damaszku, aby mu też Syrya służyła i dary dawała. I wspomagał go Pan we wszystkiem, do czego się był obrócił.

7. Pobrał też Dawid sajdaki② złote, które mieli słudzy Adarezerowi, i przyniósł je do Jeruzalem.

8. Ale i z Thebath, i z Chun miast Adarezerowych miedzi barzo wiele, z której uczynił Salomon morze miedziane, i słupy, i naczynie miedziane.

9. Co gdy usłyszał Thou król Hemath, to jest że Dawid poraził wszystko wojsko Adarezera króla Soba.

① Geth z okolicznemi mniejszemi miastami.
② Sajdakami nazywają się pochwy do strzał. W hebrajskim tekscie, zamiast sajdaków są tarcze.

10. Posłał Adorama syna swego do króla Dawida, aby prosił od niego pokoju, i poradował się z nim, że poraził i zwojował Adarezera: Bo Thou był nieprzyjacielem Adarezerowym.

11. Lecz i wszystkie naczynia złote i srebrne, i miedziane poświęcił Dawid król Panu ①, ze srebrem i złotem, które był pobrał ze wszech narodów, tak z Idumejej, i z Moab, i synów Ammon, jako z Philistynów, i z Amalekitów.

12. Abisai zaś syn Sarwiiej poraził Edom w Dolinie żup solnych ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edom żołnierzem, aby Idumea służyła Dawidowi: i zachował Pan Dawida we wszem do czego się obrócił.

14. Królował tedy Dawid nadewszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

15. A Joab syn Sarwiiej był nad wojskiem, a Jozaphat syn Ahilud był Kanclerzem.

16. A Sadok syn Achitob i Ahimelech syn Abiathar kapłani: a Susa pisarzem.

17. Banajas też syn Jojady nad ufcami Cerethy i Phelety: a synowie Dawidowi, pierwszy przy ręce królewskiej.

① Złożył do skarbca świątyni.

ROZDZIAŁ XIX.

Hanon król Amoński, służebniki Dawidowe haniebnie zelżywszy, odesłał: którego Dawid poraził i zwyciężył społu, i z Syryjczyki pomocniki jego.

1. I przydało się, że umarł Naas król synów Ammon, i królował syn jego miasto niego. *II. Król. 10, 1.*

2. I rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem synem Naas: bo mi ociec jego łaskę pokazał, i posłał Dawid posły, aby go cieszyli z śmierci ojca jego, którzy gdy przyjachali do ziemie synów Ammon, aby cieszyli Hanona,

3. Rzekły książęta synów Ammon, do Hanona: Mniemasz ty podobno, żeby Dawid dla poczciwości przeciw ojcu twemu posłał coby cię cieszyli: nie baczysz, że dla tego, aby wyszpiegowali, i wypatrzyli i wyśledzili ziemię twoję, przyjachali do ciebie słudzy jego.

4. Przeto Hanon obłysił i ogolił sługi Dawidowe, i pourzynał szaty ich od zadu aż do nóg, i puścił je.

5. Którzy gdy odjachali, i z tem wskazali do Dawida, posłał przeciwko im (bo byli wielką zelżywość podjęli) i rozkazał, aby mieszkali w Jerychu, ażby urosła broda ich, a tedy żeby się wrócili.

6. A widząc synowie Ammon, że krzywdę uczynili Dawidowi, tak Hanon, jako i inny lud, posłali tysiąc talentów srebra, aby sobie najęli z Mesopotamiiej, i z Syriiej Maacha, i z Soba, wozy i jezdne.

7. I najęli dwa i trzydzieści tysięcy wozów, i króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnąwszy, położyli się obozem przeciwko Medaba. Synowie też Ammon, zebrawszy się z miast swoich, wyciągnęli na wojnę.

8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba, i wszystko wojsko mężów mocnych:

9. A wyszedszy synowie Ammon, zszykowali się u bramy miejskiej: a królowie, którzy mu na pomoc przyjachali, osobno w polu stanęli.

10. Joab tedy bacząc, że miał na się wojnę i z przodku, i z tyłu, wybrał męże namocniejsze ze wszystkiego Izraela, i udał się przeciw Syryjczykowi.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisai brata swego, i udali się przeciw synom Ammon.

12. I rzekł: Jeźliby mię przemagał Syryjczyk, dasz mi ratunek: a jeźli ciebie przemagać będą synowie Ammon, będęć na pomoc.

13. Zmacniaj się, a mężnie sobie poczynajmy o lud nasz, i o miasta Boga naszego: a Pan uczyni co w oczach jego dobre jest.

14. Ruszył się tedy Joab i lud, który był z nim przeciwko Syryjczykowi ku bitwie: i w tył je obrócił.

15. A synowie Ammonowi, ujrzawszy, że tył podał Syryjczyk, uciekli też sami przed Abisai bratem jego, i wpadli do miasta: a Joab się też wrócił do Jeruzalem.

16. A widząc Syryjczyk, iż upadł przed Izraelem, wyprawił posły, i przywiódł Syryjczyka który był za rzeką: a Sophach hetman żołnierstwa Adarezer był wodzem ich.

17. Co gdy dano znać Dawidowi, zebrał wszystkiego Izraela, i przeprawił się przez Jordan, i przypadł na nie, i zszykował się przeciwko im, a oni przeciw niemu walczyli.

18. I uciekł Syryjczyk, przed Izraelem: i pobił Dawid Syryjczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy piechoty, i Sophacha hetmana wojska ①.

19. A widząc słudzy Adarezer, iż byli od Izraela zwyciężeni, zbiegli do Dawida, i służyli mu: i nie chciała więcej Syrya dawać pomocy synom Ammon.

ROZDZIAŁ XX.

Wojny, które się Dawidowi szczęśliwie wiodły przeciw Ammonitom i Philistynom, złotą Koronę uczynił sobie Dawid, Olbrzyma o czterech dwudziestu palców zabito.

1. I stało się po roku, o tym czasie, gdy królowie zwykli wyjeżdżać na wojnę, zebrał Joab wojsko, i co mocniejsze rycerstwo, i spustoszył ziemię z synów Ammon, i ciągnął dalej, i obległ Rabba: lecz Dawid mieszkał w Jeruzalem, gdy Joab zburzył Rabba i skaził ją. *II. Król. 10, 7. 11, 1.*

2. I wziął Dawid koronę Melchom ② z głowy jego, i nalazł w niej talent złota, i kamienie barzo drogie, i uczynił sobie z niej koronę: korzyści też miasta wziął barzo wiele:

3. A lud, który w niem był wywiódł, i kazał po nich włóczyć wózki młodziebne, i sanie, i wozy żelazne, tak że je rozsiekano i potarto: tak uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammon: i wrócił się ze wszystkim ludem swym do Jeruzalem.

4. Potem zaczęła się wojna w Gazer przeciw Philistynom: na której poraził Sobochaj Husathczyk, Saphaja z narodu Raphaim, i poniżył je. *II. Król. 21, 18.*

5. Była też druga wojna przeciw Philistynom, na której zabił Bogdan syn Lasu Betlehemczyk brata Goliatha Gethejczyka, którego drzewo oszczepu było jako nawój tkacki.

① Porówn. II. Król. 10, 18. nota.
② T. j. królewską.

6. Ale i druga wojna przypadła w Geth, na której był człowiek barzo długi mający po sześci palców, to jest wespół dwadzieścia i cztery: który też był z pokolenia Rapha zrodzony.

7. Ten bluźnił Izraela: i zabił go Jonathan syn Sammaa brata Dawidowego. Ci są synowie Rapha w Geth, którzy upadli od ręki Dawidowej i sług jego.

ROZDZIAŁ XXI.

Dawid tem, że lud policzyć kazał, zgrzeszył, Pana rozgniewał, ukorzywszy się zaś ubłagał, że przestał morem lud karać, wywiódł ołtarz na placu Ornana Jebuzejczyka.

1. A szatan powstał① na Izraela: i podwiódł Dawida żeby policzył Izraela. *II. Król. 24, 1. Niżej 27, 24.*

2. I rzekł Dawid do Joaba, i do przełożonych nad ludem: Idźcie a obliczcie Izraela od Bersabee aż do Dan: a przynieście mi liczbę, żebych wiedział.

3. I odpowiedział Joab: Niech przysporzy Pan ludu swego sto kroć więcej niźli go jest: a za nie wszyscy panie mój królu, są słudzy twoi? przecz że się tego dowiaduje pan mój, coby za grzech było poczytano Izraelowi?

4. Ale słowo królewskie więcej przemogło, i wyszedł Joab, i obszedł wszystkiego Izraela, i wrócił się do Jeruzalem.

5. I dał Dawidowi liczbę tych, które był obszedł: i nalazła się wszystka liczba Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy mężów, dobywających miecza, a z Juda cztery sta i siedmdziesiąt tysięcy waleczników.

6. Bo Lewi i Benjamina nie liczył: przeto iż Joab przez dzięki czynił rozkazanie królewskie.

7. I nie podobało się Bogu co było rozkazano: i skarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem wielce, żem to uczynił: proszę oddal nieprawość sługi, twego bom ci głupie uczynił.

9. I rzekł Pan do Gada widzącego Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, a mów do Dawida, i rzecz mu: To mówi Pan: Ze trzech rzeczy dajęć obierać: obierz jedno, które będziesz chciał, i uczynić.

11. I przyszedszy Gad do Dawida rzekł mu: To mówi Pan: Obierz co chcesz: *II. Król. 24, 13.*

12. Abo głód przez trzy lata, abo przez trzy miesiące uciekać przed nieprzyjacioły twemi, a niemoc ujść miecza ich, abo że przez trzy dni miecz Pański, i mór będzie w ziemi, i Anioł Pański zabijać we wszystkich granicach Izraelskich: a tak teraz obacz co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gad: Ze wszech stron ucisk mię ciśnie, ale mi lepiej wpaść w ręce Pańskie, bo mnogie są miłosierdzia jego, niźli w ręce człowiecze②.

14. Przepuścił tedy Pan mór na Izraela, i poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

15. Posłał też Anioła do Jeruzalem, aby je wytracił: a gdy je wytracił, ujrzał Pan i zlitował się nad wielkością złego: i rozkazał Aniołowi, który wytracał: Dosyć już, niech przestanie ręka twoja. A Anioł Pański stał pod bojowiska Ornan Jebuzejczyka.

16. I podniósszy Dawid oczy swe, ujrzał Anioła Pańskiego stojącego między niebem a ziemią, a dobyty miecz w ręce jego, i obrócony na Jeruzalem. I padli tak sam jako starszy obleczeni we włosiennicę, twarzą na ziemię.

17. I rzekł Dawid do Boga: Azam nie ja jest, którym rozkazał, aby lud policzono? Ja, którym zgrzeszył: ja, którym źle uczynił: ta trzoda co zawiniła? Panie Boże mój, niech się obróci ręka twoja na mię, i na dom ojca mego: a lud twój niech tracon nie będzie.

18. A Anioł Pański przykazał Gadowi, aby rzekł Dawidowi, żeby wstąpił, i zbudował ołtarz Panu Bogu na bojowisku Ornan Jebuzejczyka.

19. Wstąpił tedy Dawid według mowy Gad, którą mu mówił imieniem Pańskim.

20. Lecz Ornan, gdy wejrzał w zgórę, i ujrzał Anioła, i czterej synowie jego z nim, skryli się: bo na ten czas młócił na bojowisku pszenicę.

21. A tak gdy szedł Dawid do Ornan, ujrzał go Ornan, i wyszedł przeciw jemu z bojowiska, i pokłonił mu się twarzą do ziemie.

22. I rzekł mu Dawid: Daj mi plac bojowiska twego, abych zbudował na nim ołtarz Panu: tak żebyś wziął srebra za co stoi, i żeby ustała plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi, a niech uczyni pan mój król cokolwiek mu się podoba: ale i woły daję na całopalenie, i wózki na drwa, i pszenice na ofiarę: Wszystko z chęcią dam.

24. I rzekł mu król Dawid: Nie będzie tak, ale dam srebro za co stoi: bo tobie brać nie mam, i tak ofiarować Panu całopalenie darowne.

25. Dał tedy Dawid Ornan za miejsce syklów złota sześć set wagi sprawiedliwej.

26. I zbudował tam ołtarz Panu i ofiarował całopalenie i zapokojne, i wzywał Pana, i wysłuchał go w ogniu z nieba na ołtarz całopalenia. *II. Par. 3, 1.*

27. I rozkazał Pan Aniołowi: i obrócił miecz swój w poszwy.

28. Natychmiast tedy widząc Dawid, że go wysłuchał Pan na bojowiskuOrnanJebuzejczyka ofiarował tam ofiary.

29. A przybytek Pański, który był sprawił Mojżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia, na on czas był na wyżynie Gabaon. *II. Mojż. 36, 2.*

30. I nie mógł Dawid iść do ołtarza, aby tam prosił Boga: zbytnim bowiem był strachem przestraszony, widząc miecz Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

Dawid nakłady Salomonowi nagotował na budowanie kościoła Bożego, i poruczył mu to, aby budował, ponieważ sam nie mógł przez zakazanie Pańskie.

1. I rzekł Dawid: To jest dom Boży, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi①.

2. I przykazał aby zgromadzeni byli wszyscy nowonawróceni② z ziemie Izraelskiej, i postanowił z nich Ka-

① Cały ten rozdział porówn. z II. Król. r. 24.
② Ręka pańska jest ręką ojcowską; karze z miłością; ludzie zaś unoszą się namiętnościami, dają się gniewem powodować. W innem znaczeniu mówi Daniel (13, 23.), że lepiej jest popaść w ręce ludzkie, niż Boże; bo Bóg karze wiecznie; gdy tymczasem zło, jakie nam ludzie wyrządzić mogą, jest tylko doczesnem przemijającem.

① Tu (na górze Moria, gdzie było bojowisko Areuny, czyli Ornana) ma być wystawioną świątynia, i tu ma być nadal miejsce składania ofiar całopalnych. Dawid to miejsce wyznaczył z natchnienia Bożego, jak widać z II. Par. 3, 1. Pagórek Morich leży w północno-wschodniej stronie, względem Sionu.
② T. j. pozostali wśród Izraelitów Chananejczycy, którym życie darowane zostało pod warunkiem, że porzucą bałwochwalstwo i będą niewolnikami. Porówn. III. Król. 9, 20. 21.

mienniki na łamanie kamieni, i ciosanie, aby był budowany dom Boży.

3. Żelaza też barzo wiele na gwoździe do drzwi, i na spuszczanie i na spajanie, nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa też cedrowe nie mogły być oszacowane, których Sydończycy i Tyryjczycy nawieźli byli do Dawida.

5. I rzekł Dawid: Salomon syn mój jest dziecię maluczkie i kochane, a dom, który chcę, aby zbudowany był Panu, taki ma być żeby był po wszech ziemiach sławny: a tak nagotuję mu potrzeby. I dla tego przed śmiercią swą nagotował wszystkie nakłady.

6. I zawołał Salomona syna swego: i przykazał mu, aby zbudował dom Panu Bogu Izraelowemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój, była wola moja zbudować dom imieniowi Pana Boga mego, *II. Król. 7, 2. Wyżej 17, 1.*

8. Ale stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Rozlałeś wiele krwie, i walczyłeś wiele walek, nie będziesz mógł budować domu imieniowi memu, tak wiele krwie rozlawszy przedemną:

9. Syn, który się tobie narodzi, będzie mąż barzo spokojny①: bo go uspokoję ode wszech nieprzyjaciół jego w około: i dla tej przyczyny będzie zwan spokojny: i dam pokój i odpoczynienie w Izraelu po wszystkie dni jego.

10. On zbuduje dom imieniowi memu, i on mi będzie za syna, a ja mu będę za ojca: i utwierdzę stolicę królestwa jego nad Izraelem na wieki. *II. Król. 7, 13. III. Król. 5, 5. Żyd. 1, 5.*

11. Teraz tedy synu mój, niech Pan będzie z tobą, i niech ci się szczęści, i zbuduj dom Panu Bogu twemu, jako mówił o tobie.

12. Niech ci też Pan da roztropność i zmysł, abyś mógł rządzić Izraela, i strzedz zakonu Pana Boga twego.

13. Abowiem tedy będziesz mógł postąpić, jeśli będziesz strzegł przykazań i sądów, które przykazał Pan Mojżeszowi, aby nauczył Izraela: Zmacniajże się, a czyń mężnie, nie bój się, ani się lękaj.

14. Oto ja w ubóstwie mojem nagotowałem nakłady na dom Pański, złota talentów sto tysięcy, a srebra tysiąc tysięcy talentów②: a miedzi i żelaza wagi niemasz, bo wielkość przechodzi liczbę: drzewa i kamienia przygotowałem, na wszystkie nakłady.

15. Masz też rzemieślników barzo wiele kamienników, i murarzów, i rzemieślników około drzewa i wszelkich rzemiosł do czynienia dzieła barzo roztropnych.

16. Ze złota, ze srebra, i z miedzi, i z żelaza, któremu niemasz liczby. A tak wstań, a czyń, a będzie Pan z tobą.

17. Przykazał też Dawid wszystkim książętam Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi jego mówiąc:

18. Widzicie, iż Pan Bóg wasz jest z wami, i dał wam odpoczynek w około, i dał wszystkie nieprzyjacioły wasze w ręce wasze, i poddana jest ziemia przed Panem i przed ludem jego.

19. Podajcież tedy serca wasze i dusze wasze, abyście szukali Pana Boga waszego: a wstańcie i budujcie Świątnicę Panu Bogu, aby wniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego, i naczynia Panu poświęcone, do domu, który się buduje imieniowi Pańskiemu.

① To ma znaczenie imię Salomona.
② Talent złoty waży 3397½ dukatów; talent srebrny, 1050 talarów.

ROZDZIAŁ XXIII.

Dawid stary naznaczywszy królem Salomona, policzonym Lewitom urzędy rozdaje, Mojżeszowi synowie Lewitom przyliczeni.

1. Dawid tedy stary i pełen dni, postanowił królem Salomona syna swego nad Izraelem.

2. I zgromadził wszystkie książęta Izraelskie, i kapłany i Lewity.

3. I policzono Lewity od trzydzieści lat i wyżej①: nalazło się ich trzydzieści i ośm tysięcy mężów.

4. Z tych wybrano i rozłożono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące. A przełożonych② i sędziów③ sześć tysięcy.

5. A odźwiernych cztery tysiące: i także wiele muzyków grających Panu na instrumenciech, które był na sprawiał ku graniu.

6. I rozdzielił je Dawid na odmiany synów Lewi, to jest, Gerson, i Kaath, i Merari. *Wyżej 6, 1.*

7. Synowie Gerson: Leedan, i Semei.

8. Synowie Leedan: przedniejszy Jahiel, i Zethan, i Joel, trzej.

9. Synowie Semei: Salomith, i Hosiel, i Aran, trzej. Ci przedniejszy familij Leedan.

10. A synowie Semejowi: Leheth, i Ziza, i Jaus, i Baria: ci synowie Semei czterzej.

11. I był Leheth pierwszy, Ziza wtóry: lecz Jaus i Baria nie mieli wiele synów, i przetoż w jednej familji i w jednym domu byli policzeni.

12. Synowie Kaath, Amram, i Isahar, Hebron, i Oziel, czterzej.

13. Synowie Amram: Aaron i Mojżesz. I odłączony jest Aaron, aby służył w świętym świętych, sam i synowie jego na wieki, ażeby palił kadzenie Panu, według obyczaju swego, a błogosławił imieniowi jego na wieki. *Wyżej 6, 3. Żyd. 5, 4.*

14. Mojżesza też męża Bożego synowie policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Mojżeszowi: Gersom, i Eliezer. *II. Mojż. 2, 22. 18, 3. 4.*

16. Synowie Gersom: Subuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli: Rohobia pierwszy: i nie miał Eliezer innych synów. Ale synowie Rohobia rozmnożyli się wielce.

18. Synowie Isaar④: Salomith pierwszy.

19. Synowie Hebron: Jeriaw pierwszy, Amaryasz wtóry, Jahaziel trzeci, Jekmaam czwarty.

20. Synowie Oziel: Micha pierwszy, Jesia wtóry.

21. Synowie Merari⑤: Moholi, i Musy. Synowie Moholi: Eleazar, i Cis.

22. A umarł Eleazar, i nie miał synów, ale córki: i pojęli je synowie Cis bracia ich⑥.

23. Synowie Musi: Moholi, i Eder, i Jerymoth, trzej.

24. Ci synowie Lewi w rodach i domiech swych, książęta na przemiany, i liczby głów każdego z osobna, którzy odprawowali roboty służby domu Pańskiego ode dwudziestu lat, i wyżej.

① Dawid z początku kazał policzyć tych tylko, którzy mieli po 30 lat i więcej; ten wiek przepisał Mojżesz. Ob. IV. Mojż. 4, 3. Później jednak, zważając, że teraz już nie potrzebują Lewici przenosić i stawiać przybytku, jak to czynili na puszczy, kazał policzyć ich od dwudziestego roku (niżej w. 24 i 27).
② Ob. V. Mojż. 16, 18.
③ Ob. II. Par. 19, 8.
④ Wyżej w. 12.
⑤ Wyżej w. 6.
⑥ T. j. krewni ich, na mocy prawa lewiratu, o którem IV. Mojż. 27, 3. 6. 36,7.



75. SAUL U CZAROWNICY W ENDOR. I. Król. 28, 7.

25. Mówił bowiem Dawid: Dał Pan Bóg odpoczynienie Izraelowi ludu swemu, i mieszkanie w Jeruzalem aż na wieki.

26. A nie będzie urząd Lewitów, żeby więcej nosili przybytek, i wszystko naczynie jego, ku posługowaniu.

27. Według rozkazania też Dawidowego pośledniego będzie brana liczba synów Lewi, ode dwudziestu lat i wyżej.

28. I będą pod ręką synów Aaronowych na posługę domu Pańskiego, w sieniach i w gmachach, i na miejscu oczyściania, i w świątnicy, i we wszystkich robotach służby kościoła Pańskiego.

29. A kapłani nad chlebem pokładnym, i nad obiatą z białej mąki, i około kreplów przaśnych, i około panewek, i około pieczenia, i nad wszelką wagą i miarą ①.

30. A Lewitowie, żeby stali rano ku wyznawaniu i śpiewaniu Panu: także też ku wieczorowi:

31. Tak przy ofiarowaniu całopalenia Pańskiego, jako i w soboty, i nowie księżyców, i w insze uroczyste święta, według liczby i Ceremonij każdej rzeczy ustawicznie przed Panem.

32. Ażeby strzegli zachowania przybytku przymierza, i obyczaju świątnice, i zachowania synów Aaronowych braciej swej, aby służyli w domu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

Na cztery dwadzieścia losów podzieleni synowie Aaronowi, insze familie Lewitów od Dawida.

1. A synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli. Synowie Aaronowi: Nadab i Abiu, i Eleazar, i Ithamar.

2. A Nadab i Abiu umarli przed ojcem swym bez potomstwa: i odprawował kapłański urząd Eleazar, i Ithamar. *III. Mojż. 10, 2. IV. Mojż. 3, 4.*

3. I podzielił je ② Dawid, to jest Sadoka z synów Eleazarowych, i Ahimelecha ③ z synów Ithamarowych, według przemian ich, i posługi ④.

4. I nalazło się daleko więcej synów Eleazarowych w mężach celniejszych ⑤, niźli synów Ithamarowych. I rozdzielił im ⑥, to jest synom Eleazarowym, książąt wedle domów szesnaście: a synom Ithamarowym wedle familij i domów ich ośm.

5. I podzielił obie familie ⑦ między sobą losami ⑧: bo były książęta świątnice, i książęta Boży ⑨, tak z synów Eleazarowych, jako i z synów Ithamarowych.

6. I rozpisał ⑩ je Semejas syn Nathanaelów pisarz Lewit przed królem i książęty, i Sadokiem kapłanem ⑪, i Ahimelechem synem Abiatharowym, książęty też domów kapłańskich i Lewitskich: jeden dom, który był nad innemi, Eleazarowi, a drugi dom, który miał inne pod sobą, Ithamarowi.

---

① Które były zachowywane w świątyni. Ob. II. Mojż. 30, 13. Wszystkie obowiązki, o których tu mowa, tekst hebrajski przypisuje lewitom. Kreplami nazywają się placki smażone.
② Potomków Eleazara i Ithamara.
③ Ahimelech syn Abiathara w. 6.
④ Osobne posługi wyznaczył jednym i drugim.
⑤ Więcej naczelników rodzin.
⑥ Ustanowił ich i t. d.
⑦ Sadoka i Ahimelecha.
⑧ Los miał rozstrzygnąć w jakim porządku rodziny jednego i drugiego arcykapłana miały spełniać obowiązki przy świątyni.
⑨ T. j. aby byli książętami nad klasami kapłańskiemi, spełniającemi posługę w świątyni.
⑩ Rozpisał ich jako komu losem wypadło.
⑪ Arcykapłanem...

7. I wyszedł los pierwszy Jojaryb ①, wtóry Jedei.

8. Trzeci Harim, czwarty Seorim.

9. Piąty Melchia, szósty Maiman.

10. Siódmy Akkos, ósmy Abia ②.

11. Dziewiąty Jesua, dziesiąty Sechenia.

12. Jedenasty Eliasib, dwunasty Jacim.

13. Trzynasty Hoppha, czternasty Isbaab.

14. Piętnasty Belga, szesnasty Emmer.

15. Siedmnasty Hezir, ośmnasty Aphses.

16. Dziewiętnasty Pheteja, dwudziesty Hezechiel.

17. Dwudziesty pierwszy Jachin, dwudziesty wtóry Gamul.

18. Dwudziesty trzeci Dalajau, dwudziesty czwarty Maaziau.

19. Te przemiany ich, według służby ich, aby wchodzili do domu Pańskiego, i według obyczaju swego, pod ręką Aarona ③ ojca ich, jako był rozkazał Pan Bóg Izraelów.

20. A z synów Lewi, którzy byli pozostali, z synów Amram ④ był Subael ⑤: a z synów Subael, Jehedeia.

21. Z synów zaś Rohobasza ⑥ przedniejszy Jesiasz.

22. A Isaarów syn Salemoth, a syn Salemothów Jahath:

23. A syn jego Jeriau pierwszy, Amaryasz wtóry, Jahaziel trzeci, Jekmaan czwarty.

24. Syn Oziel Micha, syn Micha Samir.

25. Brat Micha: Jesia: a syn Jesiaszów, Zacharyasz:

26. Synowie Merari: Moholi i Musy. Syn Oziau: Bęnno.

27. Syn też Merari, Oziau, i Soam, i Zacchur, i Hebri.

28. A syn Moholi: Eleazar, który nie miał synów.

29. A syn Cis Jerameel.

30. Synowie Musi: Moholi, Eder, i Jerymoth. Ci synowie Lewi według domów familij ich.

31. I ci też puścili losy naprzeciw bratom swym synom Aaronowym przed Dawidem królem, i Sadokiem i Ahimelechem, i książęty domów kapłańskich i Lewitckich, tak większy jako i mniejszy, wszystkie los równie dzielił ⑦.

ROZDZIAŁ XXV.

Rozdzielił Dawid z synów Asaphowych, Hemanowych, i Idithum, Kantory, Organisty na cztery dwadzieścia familji i losów.

1. Dawid tedy i urzędnicy wojenni ⑧ odłączyli na posługowanie syny Asaph i Heman i Idithun: którzyby prorokowali ⑨, na cytrach i na arfach i na cymbalech, według liczby swojej poruczonemu sobie urzędowi służąc.

2. Z synów Asaph Zacchur, i Jozeph i Nothania, i Asarela synowie Asaph pod ręką Asaph prorokującego przy królu ⑩.

3. A Idithun: synowie Idithun Godoliasz, Sori, Jes-

---

① Pierwszy los padł na rodzinę, której głową był Jojarib.
② Z tej rodziny pochodził Zacharjasz, ojciec S. Jana Chrzciciela. Łuk. 1, 5.
③ Pod władzą arcykapłana, który był następcą Aarona.
④ Amram był ojcem Aarona i Mojżesza, z pokolenia Lewi.
⑤ Subael był synem Gersoma, syna Mojżeszowego (wyżej 23, 16).
⑥ O tym, i o następnych ob. wyżej 23, 17 i nast.
⑦ Jak kapłani potomkowie Aarona losem oznaczone mieli, w jakim porządku mają następować ich klasy po sobie (było ich 24), tak i rodziny lewitów podzielono na 24 klasy, którym znów los oznaczył, w jakim porządku mają pod kapłanami spełniać służbę przy świątyni.
⑧ T. j. wymienieni wyżej 24, 6. zwierzchnicy świeccy i duchowni.
⑨ Ob. I. Król. 10, 5.
⑩ Asaph miał do pieśni króla dorabiać muzykę. Inni tłumaczą: Asaph, który pieśni śpiewał nie w Gabaon przy dawnym, lecz w Jeruzalem, przy nowym przybytku, przez króla urządzonym.

ciasz, i Hasabiasz, i Mathathiasz, sześć pod ręką ojca ich Idithun, który na cytrze prorokował nad wyznawającymi i chwalącymi Pana.

4. Heman też: synowie Heman, Bokciau, Mathaniau, Oziel, Subuel, i Jerymoth, Hananiasz, Hanani, Eliatha, Geddelthi i Romemthiezer, i Jesbakasza, Mellothi, Othir, Mahazioth,

5. Ci wszyscy synowie Heman widzącego ① królewskiego w rzeczach Bożych, aby wywyższał róg ② i dał Bóg Hemanowi synów czternaście i trzy córki.

6. Wszyscy pod ręką ojca ich rozdzieleni byli ku śpiewaniu w kościele Pańskim, na cymbalech, i na arfach, i na cytrach ku posługam domu Pańskiego przy królu: to jest, Asaph, i Idithun, i Heman.

7. A było ich pocztu z bracią ich, którzy uczyli pieśni Pańskiej, wszyscy mistrzowie, dwieście ośmdziesiąt i ośm ③.

8. I miotali losy na przemiany swoje, za równo tak większy jako i mniejszy, uczony równo nie uczony ④.

9. I wyszedł pierwszy los Jozeph, który był od Asapha. Wtóry Godoliaszowi, i synom jego, i braciej jego dwunaście.

10. Trzeci Zachur: synom i braciej jego dwunaście.

11. Czwarty Isari, synom i braciej jego dwunaście.

12. Piąty Nataniaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

13. Szósty Bokciau, synom i braciej jego dwunaście.

14. Siódmy Izraela, synom i braciej jego dwunaście.

15. Osmy Jesajaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

16. Dziewiąty Mathaniaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

17. Dziesiąty Semejaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

18. Jedenasty Azareel, synom i braciej jego dwunaście.

19. Dwunasty Asabiaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

20. Trzecinasty Subael, synom i braciej jego dwunaście.

21. Czternasty Mathathiaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

22. Piętnasty Jerimoth, synom i braciej jego dwunaście.

23. Szesnasty Hananiaszowi, synom i braciej jego dwunaście.

24. Siedmnasty Jesbakaszowi synom i braciej jego dwunaście.

25. Ośmnasty Hanania, synom i braciej jego dwunaście.

26. Dziewiętnasty Melothi, synom i braciej jego dwunaście.

27. Dwudziesty Eliatha, synom i braciej jego dwunaście.

28. Dwudziesty i pierwszy, Othir, synom i braciej jego dwunaście.

29. Dwudziesty i wtóry Geddelthi, synom i braciej jego dwunaście.

30. Dwudziesty i trzeci Mahazioth, synom i braciej jego dwunaście.

31. Dwudziesty i czwarty Romemthiezer, synom i braciej jego dwunaście.

① T. j. proroka, czyli śpiewaka.
② Aby wysławiał moc Pańską. Psal. 88, 19 i nast.
③ Śpiewacy podzieleni zostali także na 24 klasy (w. 9—31), podobnie jak kapłani i lewici (wyżej 24, 31); a w każdej klasie było po 12 mistrzów śpiewu i muzyki.
④ Jak 24 klasom lewitów, tak i klasom śpiewaków losem naznaczono do której klasy kapłańskiej ma każda z nich należeć i razem służyć w świątyni.

ROZDZIAŁ XXVI.

Rozdział wrotnych losem, którzy mają których drzwi patrzyć, z której strony, którzy skarbie, i naczynia poświęconego przestrzegać.

1. A rozdziały wrótnych ①: Z koritów ② Meselimia, syn Kore, z synów Asaph ③.

2. Synowie Meselimiasz, Zacharyasz pierworodny, Jadihel wtóry, Zabadiasz trzeci, Jathanael czwarty.

3. Aelam piąty, Johanan szósty, Elioenaj siódmy.

4. A synowie Obededom ④: Semejas pierworodny, Jozabad wtóry, Joaha trzeci, Zachar czwarty, Nathanael piąty,

5. Ammiel szósty, Issachar siódmy, Phollathy ósmy: bo mu Pan błogosławił. *II. Król. 6, 11. 12.*

6. A Semei synowie jego narodzili się synowie przełożeni domów swych: bo byli mężowie barzo mocni.

7. Synowie tedy Semejasza ⑤ Othni, i Raphael, i Obed, Elzabad, bracia jego ⑥ mężowie barzo mocni: Eliu też i Samachiasz.

8. Ci wszyscy z synów Obededom: sami, i synowie, i bracia ich barzo mocni ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa z Obededom.

9. A synowie Meselemiasza i bracia ich barzo duży, ośmnaście.

10. A od Hosa, to jest z synów Merari ⑦: Semri celniejszy (bo nie miał pierworodnego ⑧, a przeto uczynił go ociec jego przedniejszym).

11. Helkiasz wtóry, Tabeliasz trzeci, Zacharyasz czwarty. Ci wszyscy synowie i bracia Hose, trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odźwierne, aby zawsze przełożeni nad strażą, jako i bracia ich służyli w domu Pańskim.

13. Puszczono tedy losy za równo, i małym i wielkim, według domów ich do każdej bramy.

14. Padł tedy los wschodni ⑨ Selemiaszowi ⑩. A Zacharyaszowi synowi jego, mężowi barzo mądremu i uczonemu, losem się dostała północna strona ⑪.

15. Obededomowi lepak i synom jego, na południe, na której stronie domu była rada starszych ⑫.

16. Sephim i Hosa na zachód, podle bramy, która wiedzie ku drodze wstępowania ⑬:

17. Straż przeciw straży. A na wschód Lewitów sześć: a na północy czterzej na dzień: na południe także czterzej na dzień: gdzie była rada ⑭, dwa a dwa.

18. W komorach też odźwiernych na zachód słońca czterzej na drodze, a po dwu w komorach ⑮.

19. Teć są rozdziały odźwiernych synów Kore i Merari.

20. A Achias był nad skarbami domu Bożego, i naczyniem świętych.

① Odźwierni około świątyni i w samej świątyni. Ci byli także na 24 klasy podzieleni i mieli nad sobą 4 zwierzchników.
② Pochodzących od Kore, z rodziny Kaatha, który był synem Lewiego.
③ T. j. z rodziny, której protoplastą był Asaph (Abiasaph). Wyżej 6, 37.
④ Także z rodziny Koritów.
⑤ Czyli Semei.
⑥ Othniego.
⑦ Merari syn Lewiego.
⑧ Gdyż albo umarł, albo niesposobny do otrzymania praw pierworodztwa.
⑨ Iżby strzegł bram i drzwi świątyni od wschodu.
⑩ Meselemiaszowi, o którym w. 2.
⑪ Strona świątyni.
⑫ W hebr.: Obededomowi zaś na południe (aby od południowej strony strzegł świątyni); a synom jego na dom Asupim (dom na zebranie lub na skład przeznaczony).
⑬ Ku drodze prowadzącej do świątyni.
⑭ W hebr.: Asupim; ob. w. 15.
⑮ W hebr.: wiersz ten brzmi: A przy Pharbar (przedmieście) od zachodu, byli 4 na drodze (wstępowania), 2 przy Pharbar.

21. Synowie Ledan syna Gersonni ①: Z Ledana przedniejszy domów, Ledan i Gersonni, Jehieli ②.

22. Synowie Jehieli: Zathan i Joel bracia jego ③ nad skarby domu Pańskiego.

23. Z Amranitów i z Isaaritów, i z Hebronitów i z Oziehelitów.

24. A Subael syn Gersom, syna Mojżeszowego przełożonym nad skarby.

25. Bracia też jego Eleezer, którego syn Rahabia, a tego syn Isajasz, i tego syn Joram, tego też syn Zechri, i tego syn Selemith.

26. Ten Selemith i bracia jego nad skarby świętych, które poświęcił król Dawid, i książęta domów, i tysiącznicy, i setnicy, i hetmani wojska

27. Z wojen i z korzyści bitew, które byli poświęcili na poprawę i sprzęt kościoła Pańskiego.

28. A to wszystko poświęcił Samuel widzący, i Saul syn Cis, i Abner syn Ner, i Joab syn Sarwiiej: wszyscy, którzy je byli poświęcili przez rękę Selemitha i braciej jego ④.

29. A nad Isaaritami był przełożony Choneniasz i synowie jego ku sprawom z nadworza nad Izraelem ⑤, aby je nauczali ⑥ i sądzili.

30. Z Hebronitów lepak Hasabias i bracia jego mężowie barzo mocni, tysiąc i siedmset przełożeni byli nad Izraelem za Jordanem na zachód słońca we wszystkich sprawach Pańskich ⑦, i ku posłudze królewskiej.

31. A Hebranitów przedniejszy był Jeria według domów i rodzin ich.

32. Czterdziestego roku królestwa Dawidowego policzono je, i naleziono mężów barzo mocnych w Jazer Galaad,

33. Braciej też jego lat dużych, dwa tysiąca i siedm set przełożonych domów. I postawił je Dawid król nad Rubenitczyki i Gadczyki, i nad połowicą pokolenia Manasse ku wszelkiej posłudze Bożej i królewskiej.

ROZDZIAŁ XXVII.

Urzędniki królewskie opisuje, kto nad czem był przełożonym, także i radę jego.

1. A Synowie Izraelowi według liczby ich, przedniejszy z domów tysiącznicy i setnicy i przełożeni, którzy służyli królowi według hufów swoich ⑧, wchodzący i wychodzący na każdy miesiąc przez rok, każdy z nich przełożon był nad cztery i dwadzieścia tysięcy.

2. Nad pierwszym hufem pierwszego miesiąca przełożony był Jesboam syn Zabdiel, a pod nim dwadzieścia i cztery tysiące.

① Ob. wyżej 23, 7.
② Z jego rodziny byli niektórzy przełożonymi nad skarbami świątyni; z tego powodu część jego potomków wylicza się. Porówn. 23, 8.
③ Jehielego.
④ T. j. nie tylko Dawid, ale poprzednio jeszcze Samuel, Saul i hetmani składali pewną część łupów wojennych do skarbca świętego.
⑤ Do spraw nienależących do świątyni.
⑥ Aby rządzili nimi.
⑦ Spełniali obowiązki sędziów, i inne urzędy, wśród ludu Bożego.
⑧ Razem z hufcami swojemi.

3. Z synów Phares hetman wszystkich hetmanów w wojsku miesiąca pierwszego.

4. Wtórego miesiąca trzymał huf Dudia Ahohitczyk, a po nim drugi imieniem Mecelloth, który rządził część wojska dwudziestu i czterech tysięcy.

5. Hetman też trzeciego hufu miesiąca trzeciego, był Banajas syn Jojady kapłan ①: a w dziale jego dwadzieścia cztery tysiące.

6. Tenci jest Banajas namocniejszy między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad hufem jego był przełożony Amizabad syn jego ②.

7. Czwarty miesiąca czwartego, Azahel brat Joabów, i Zabadiasz syn jego po nim: a w hufie jego dwadzieścia cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego, hetman Samaoth Jezeritczyk: a w hufie jego dwadzieścia cztery tysiące.

9. Szósty, miesiąca szóstego, Hira syn Accis Thekuitczyk, a w hufie jego czterzy dwadzieścia tysięcy.

10. Siódmy miesiąca siódmego, Helles Phallonitczyk z synów Ephraim: a w hufie jego czterzy dwadzieścia tysięcy.

11. Ósmy, miesiąca ósmego, Sobochaj Husathczyk z rodu Zarahi: a w hufie jego czterzy dwadzieścia tysięcy.

12. Dziewiąty, miesiąca dziewiątego, Abiezer Anathotczyk z synów Jemini ③: a w hufie jego czterzy dwadzieścia tysięcy.

13. Dziesiąty, miesiąca dziesiątego, Maraj i ten Netophatczyk z rodu Zarai: a w hufie jego czterzy dwadzieścia tysięcy.

14. Jedenasty miesiąca jedenastego, Banajas Pharatończyk z synów Ephraim: a w hufie jego dwadzieścia czterzy tysiące.

15. Dwunasty, miesiąca dwunastego, Holdaj Netophatczyk, z rodu Gothoniel: a w hufie jego czterzy dwadzieścia tysięcy.

16. A nad pokoleńmi Izraelowemi przełożeni byli ④: nad Rubenity, książę Eliezer syn Zechri: nad Simeonity, książę Saphatias syn Maacha.

17. Nad Lewitami, Hasabias syn Kamuel, nad Aaronitami, Sadok:

18. Nad Judą, Eliu brat Dawidów, nad Issachar, Amri syn Michael:

19. Nad Zabulonitami, Jesmajas syn Abdiaszów: nad Nephtalitami, Jerymoth syn Oziel:

20. Nad syny Ephraim, Ozee syn Ozaziu: nad połowicą pokolenia Manasse, Joel syn Phadiasza:

21. A nad połowicą pokolenia Manasse w Galaad, Jaddo syn Zacharyaszów: a nad Benjaminowym, Jasiel syn Abnerów.

① T. j. nadworny minister. Porówn. II. Król. 8, 17.
② T. j. pod jego rozkazem zostawał (w. 4).
③ Benjamina.
④ Ci o których dotąd była mowa, byli dowódcami wojska; następni zaś mieli sobie powierzone sprawy pokoleń.

22. A nad Dan, Ezrihel syn Jeroham: Ci książęta synów Izraelowych ①.

23. A nie chciał Dawid liczyć ich ode dwudziestu lat niżej, iż był rzekł Pan że miał rozmnożyć Izraela jako gwiazdy niebieskie ②.

24. Joab syn Sarwiiej począł był liczyć, i nie dokonał: że dla tego przypadł był gniew Boży na Izraela, a przetoż nie wwiedziono liczby tych, które było popisano, w Kroniki Dawida króla. *Wyżej 21, 2.*

25. Nad skarby zaś królewskimi był Azmoth syn Adjelów: a nad temi skarby, które były w mieściech i we wsiach, i w zamkach, był Jonathan syn Oziów.

26. A nad robotami wiejskiemi, i nad oraczmi, którzy sprawowali ziemię, był urzędnikiem Ezri syn Chelub:

27. I nad sprawcami winnic, Semejas Romathczyk: a nad piwnicami wina, Zabdias Aphonitczyk.

28. Bo nad oliwnicami i nad figami, które po polu były, Balanan Gederczyk: a nad komorami oliwy, Joas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron ③, przełożonym był Setraj Sarończyk, a nad woły po dolinach, Saphat syn Adli.

30. Nad wielbłądy lepak, Ubil Ismahelczyk: a nad osłami, Jadias Moronathczyk.

31. Nad owcami też Jaziz Agarczyk. Ci wszyscy byli urzędnicy nad majętnością króla Dawida.

32. A Jonathan lepak stryj Dawidów, radnym panem, mąż mądry i uczony: ten i Jahiel syn Hachamoni byli z synmi królewskiemi.

33. Achitophel też radny pan królewski, i Chusai Arachitczyk przyjaciel królewski.

34. Po Achitophelu był Jojada syn Banajów, i Abiathar. A hetmanem wojska królewskiego był Joab.

① Zapewne przepisujący opuścili pokolenia: Gad i Aser.
② Dawid obliczył tylko ludzi zdolnych do broni.
③ Saron żyzna równina między Cezareą i Joppe, nad morzem Śródziemnem.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Dawid upomina lud i Salomona syna swego, i dał mu wizerunek kościoła Pańskiego, i naczynia wszystkiego, i wagę złota i srebra na spisku na rozmaite potrzeby tego kościoła.

1. Zwołał tedy Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, przełożone nad pokoleńmi, i przełożone nad hufami, którzy służyli królowi: tysiączniki też i setniki, i przełożone nad majętnością i nad osiadłością królewską i syny swe z rzezańcami, i możne i co mężniejsze wszystkie w wojsku, do Jeruzalem.

2. A wstawszy król, i stanąwszy rzekł: Posłuchajcie mię bracia moi, a ludu mój: Myśliłem, abym zbudował dom, w którymby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i podnóżek Boga naszego ①: i zgotowałem wszystko na budowanie.

3. Ale mi Bóg rzekł: Nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto, iżeś mąż waleczny, i rozlewałeś krew. *Wyżej 22, 8. II. Król. 7, 13.*

4. Ale mię obrał Pan Bóg Izraelów ze wszystkiego domu ojca mego, abych był królem nad Izraelem na wieki ②: bo z pokolenia Judowego obrał książęta: a z domu Judowego, dom ojca mego ③: a z synów ojca mego podobało mu się aby mię obrał królem nadewszystkim Izraelem.

5. Ale i z synów moich (bo mi dał Pan wiele synów) obrał Salomona syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem, *Mądr. 9, 7.*

6. I rzekł mi: Salomon syn twój zbuduje dom mój, i sieni moje, bom tego sobie obrał za syna, a ja mu będę za ojca.

7. I umocnię królestwo jego aż na wieki, jeśli będzie trwał w pełnieniu przykazania mego, i sądów moich, tak jako i dziś.

8. Teraz tedy przedewszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, gdzie słyszy Bóg nasz, strzeżcie, a szukajcie wszystkich przykazań Pana Boga naszego, abyście posiedli ziemię dobrą, i zostawili ją po sobie synom waszym aż na wieki.

9. A ty Salomonie synu mój, znaj Boga ojca twego, a służ mu sercem doskonałem, i umysłem dobrowolnym: bo wszelakie serca przegląda Pan, i wszystkie myśli serc rozumie. Jeśli go szukać będziesz, najdziesz: ale jeśli go opuścisz, odrzuci cię na wieki. *Jerem. 29, 13. 14. Psal. 7, 11.*

10. Teraz tedy, ponieważ cię obrał Pan, abyś zbudował dom Świątnice, zmacniaj się, a wykonaj.

11. A Dawid dał Salomonowi synowi swemu opisanie ④ przysionka, i kościoła, i komor, i sale ⑤, i pokojów wnętrznych, i domu ubłagalnice ⑥.

12. I nadto, wszystkich, które był umyślił, sieni, i gmachów w około, na skarby domu Pańskiego, i na skarby świętych ⑦,

13. I na rozdziały kapłanów i Lewitów, na wszystkie dzieła domu Pańskiego, i na wszystkie naczynia służby kościoła Pańskiego.

14. Złota pod wagą ⑧ na każde naczynie do służby. Srebra też wagę według rozmaitości naczynia i robót.

15. Ale i na lichtarze złote i na lampy ich, złoto według miary każdego lichtarza i lamp. Także i na lichta-

① Podnóżkiem Boga nazywa się arka, gdyż nad cherubinami, które się na arce znajdowały, Bóg objawiał obecność swoją.
② Przez potomka swego, Jezusa Chrystusa.
③ Ob. wyżej 5, 2. I. Mojż. 49. 10. Sędz. 1, 2.
④ Porówn. II. Mojż. 25, 9., a zwłaszcza opis świątyni i sprzętów jej w księdze III. Król.
⑤ T. j. zwierzchniego zabudowania.
⑥ Czyli tej części, gdzie stała arka.
⑦ Ob. wyżej 26, 20. 26.
⑧ Ile było potrzeba.



76. ŚMIERĆ SAULA. I. Król. 31, 4.

rze srebrne i na lampy ich, według rozmaitej miary wagę srebra oddał①.

16. Dał też złota na stoły wykładania chleba, według różności stołów: także też srebro na drugie stoły srebrne.

17. Na widełki② też i czasze i kadzidlnice ze złota szczerego, i na lewki złote według miary wagę podzielił na lewka i lewka. Także też i na lwy srebrne różną wagę srebra oddzielił.

18. A na ołtarz, na którym palą kadzidło dał szczere złoto: aby z niego uczyniono podobieństwo wozu Cherubów③ rozciągających skrzydła, i zasłaniających skrzynię przymierza Pańskiego.

19. Wszystko to prawi, przyszło spisano ręką Pańską do mnie, abych wyrozumiał wszystkę robotę wizerunku④.

20. Rzekł też Dawid Salomonowi synowi swemu: Czyń mężnie, a zmacniaj się, i działaj: nie bój się, i nie lękaj się: bo Pan Bóg mój z tobą będzie, i nie opuści cię, ani ostawi, aż dokonasz wszystkiej roboty służby domu Pańskiego.

21. Oto rozdziały kapłanów i Lewitów do wszelkiej służby domu Pańskiego stoją przy tobie, i gotowi są, i umieją tak książęta jako lud czynić wszystkie przykazania twoje.

ROZDZIAŁ XXIX.

Co za nadanie uczynił Dawid na Kościół Boży, i Książęta, Modlitwa Dawidowa i Ofiary. Salomona pomazano na królestwo, a Dawid umarł.

1. I mówił król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego jedynego Bóg obrał, jeszcze dziecięciem i młodziuchnym: bo jest wielkie dzieło: nie człowiekowi bowiem gotuje się mieszkanie, ale Bogu.

2. A jam ze wszystkich sił moich nagotował nakłady na dom Boga mego: Złoto na naczynie złote, a srebro na srebrne, miedź na miedziane, żelazo na żelazne, drzewo na drzewiane, i kamienie onichiny, i jakoby alabastrowe, i rozmaitych maści, i wszelaki kamień drogi, i białego marmuru dostatek wielki:

3. A nadto, com ofiarował do domu Boga mego zdobyczy mojej, złoto i srebro dałem na kościół Boga mego, oprócz tego com nagotował na dom święty.

4. Trzy tysiące talentów złota, ze złota Ophir: a siedm tysięcy talentów srebra naczystszego na pozłocenie ścian kościelnych.

5. I gdziekolwiek złota jest potrzeba, ze złota, a gdziekolwiek srebra potrzeba, ze srebra, niech się roboty odprawują przez ręce rzemieślników: a jeśli kto dobrowolnie co ofiaruje, niechaj dziś napełni rękę swoję, i ofiaruje co chce Panu. *IV. Król. 12, 4.*

6. Obiecały tedy Książęta domów, i przedni pokoleni Izraelskich, i tysiącznicy, i setnicy, i przełożeni majętności królewskich.

7. I dali na robotę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, i dziesięć tysięcy czerwonych złotych①: srebra talentów dziesięć tysięcy, a miedzi talentów ośmnaście tysięcy, i żelaza talentów sto tysięcy.

8. I u kogokolwiek się nalazło kamienie, dali do skarbu domu Pańskiego, przez ręce Jahiela Gersonczyka②.

9. I weselił się lud, gdy śluby dobrowolnie ślubowali③: bo całem sercem ofiarowali je Panu: ale i król Dawid weselił się weselem wielkiem.

10. I błogosławił Panu przede wszystkiem zebraniem, i mówił: Błogosławionyś jest Panie Boże Izraela ojca naszego od wieku do wieku.

11. Twoja jest Panie wielmożność, i moc, i sława, i zwycięztwo: i tobie chwała: bo wszystko co jest na niebie i na ziemi, twoje jest: twoje Panie królestwo, i tyś jest nade wszystkiemi książęty.

12. Twoje są bogactwa, i twoja jest sława: ty panujesz nad wszystkiemi, w ręce twojej moc i możność: w ręce twojej wielkość, i rozkazowanie wszystkich.

13. Teraz tedy Boże nasz wyznawamy tobie, i chwalimy imię twoje sławne.

14. Cóżem ja, i co jest lud mój, żebyśmyć mogli to wszystko obiecować? twoje jest wszystko: a cośmy z ręki twej wzięli, daliśmy tobie.

15. Bośmy goście przed tobą i przychodniowie, jako i wszyscy ojcowie naszy. Dni nasze jako cień na ziemi, a niemasz żadnego przedłużenia④. *Mądr. 2, 5.*

16. Panie Boże nasz, wszystek ten dostatek, któryśmy zgotowali na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, jest z ręki twojej, i twoje jest wszystko.

17. Wiem Boże mój, że serc doświadczasz i szczerość miłujesz: przetoż i ja w szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko: i twój lud, który się tu nalazł, widziałem z wielkiem weselem ofiarujący tobie dary.

18. Panie Boże Abrahama, i Izaaka, i Izraela ojców naszych, zachowajże na wieki tę wolą serca ich, a niech zawżdy ta ich myśl trwa ku czci twojej.

19. Salomonowi też synowi memu daj serce doskonałe, aby strzegł przykazania twego, świadectw twych i Ceremonij twoich, i czynił wszystko, i zbudował dom, na którym nakłady zgotował.

① Dawid niektóre lichtarze kazał sporządzić ze srebra; Salomon zaś ze złota, równie jak inne naczynia. II. Par. 4, 21.
② Ob. II. Mojż. 27, 3.
③ T. j. postacie cherubinów, które są jakby wozem, bo na nich Bóg niejako spoczywa (wyżej w. 2. nota).
④ T. j. cały ten plan świątyni od Boga mi przyszedł, bo Bóg natchnął mię nim, w sercu mojem zapisał.

① Właściwie daryków t. j. perskiej monety złotej, wynoszącej około półtora dukata. Porówn. I. Ezdr. 2, 69.
② Ob. wyżej 26, 20. 21.
③ Ob. II. Kor. 9, 7.
④ Nie jesteśmy właścicielami dóbr, jakie nam dałeś; jesteśmy tylko podróżnymi, i przez krótki czas używamy tego co na ziemi mamy. Mądr. 2, 5.

20. I przykazał Dawid wszystkiemu zgromadzeniu: Błogosławcie Panu Bogu naszemu: i błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu ojców swych: i nachylili się, i pokłonili się Bogu, a potem królowi.

21. I ofiarowali ofiary Panu: a całopalenia ofiarowali nazajutrz, byków tysiąc, baranów tysiąc, jagniąt tysiąc, z mokremi ofiarami ich i ze wszystkim obrzędem hojnie na wszystkiego Izraela.

22. I jedli i pili przed Panem onego dnia z wielkiem weselem. I pomazali po wtóre Salomona syna Dawidowego. A pomazali go Panu, aby był książęciem, a Sadoka nawyższym kapłanem. *III. Król. 1, 39.*

23. I siadł Salomon na Stolicy Pańskiej za króla miasto Dawida ojca swego, i podobał się wszystkim: i był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. Lecz i wszystkie książęta i możni, i wszyscy synowie króla Dawida dali rękę, i poddani byli Salomonowi królowi.

25. Uwielmożnił tedy Pan Salomona nadewszystkim Izraelem: i dał mu sławę królestwa, jakiej żaden nie miał przed nim król Izraelski.

26. A tak Dawid syn Izajego królował nade wszystkim Izraelem.

27. A dni, których królował nad Izraelem było czterdzieści lat: w Hebronie królował siedm lat: a w Jeruzalem trzydzieści i trzy lata. *III. Król. 2, 11.*

28. I umarł w starości dobrej pełny dni, i bogactw, i sławy. I królował Salomon syn jego miasto niego.

29. A dzieje Dawida króla pierwsze i ostateczne napisane są w księgach Samuela widzącego, i w księgach Nathana proroka, i w księgach Gada widzącego.

30. I wszystkiego królowania jego i męztwa, i czasów, które przeszły za niego, tak w Izraelu, jako i w wszech królestwach ziemskich.



KSIĘGI WTÓRE PARALIPOMENON.

ROZDZIAŁ I.

Salomon ofiaruje tysiąc ofiar w Gabaon, Pan się mu tam ukazał w nocy; dał mu o co żądał, to jest mądrość, przydawszy bogactwa i sławę, potem wozy i jezdne zbiera.

1. Zmocnił się tedy Salomon syn Dawidów w królestwie swem: a Pan Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce. *III. Król. 3, 1.*

2. I przykazał(1) Salomon wszystkiemu Izraelowi, tysiącznikom i setnikom, i wodzom, i sędziom wszystkiego Izraela, i przełożonym domów:

3. I szedł ze wszystkiem zgromadzeniem na wyżynę Gabaon(2), gdzie był przybytek przymierza Bożego, który sprawił Mojżesz sługa Boży na puszczy.

4. A skrzynię Bożą przywiódł był Dawid z Kariathiarim na miejsce, które jej był zgotował, i gdzie jej był rozbił namiot, to jest w Jeruzalem. *II. Król. 6, 17. I. Par. 16, 1. II. Mojż. 37, 1.*

5. Ołtarz też miedziany, który był urobił Bezeleel, syn Ur, syna Hur, był tam(3) przed przybytkiem Pańskim: którego też szukał Salomon i wszystko zgromadzenie.

6. I przystąpił Salomon do ołtarza miedzianego przed przybytkiem przymierza Pańskiego, i ofiarował(4) na nim tysiąc ofiar.

7. A oto tejże nocy ukazał się mu Bóg, mówiąc: Żądaj czego chcesz, abych ci dał.

8. I rzekł Salomon do Boga: Tyś okazał nad Dawidem ojcem moim miłosierdzie wielkie: i postanowiłeś mię królem miasto niego.

9. Teraz tedy Panie Boże, niech się wypełni słowo twoje, któreś obiecał Dawidowi ojcu memu: boś ty mnie uczynił królem nad ludem twoim wielkim, który jest tak nie przeliczony jako proch ziemie.

10. Daj mi mądrość i umiejętność, żebym wchodził i wychodził przed ludem twoim(5): bo któż może ten twój lud, który tak wielki jest, przystojnie sądzić?

11. I rzekł Bóg do Salomona: że się to więcej sercu twemu podobało, a nie prosiłeś bogactw, i majętności, i sławy, ani dusz tych, którzy cię nienawidzieli, ale ani o wiele dni żywota; aleś prosił mądrości i umiejętności, abyś mógł sądzić lud mój, nad którymem cię postanowił królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie: a bogactwa i majętność i sławę dam ci tak, iż żaden z królów ani przed tobą, ani po tobie będzie podobien tobie.

13. A tak się wrócił Salomon z wyżyny Gabaon do Jeruzalem przed przybytek przymierza(1), i królował nad Izraelem.

14. I zebrał sobie wozy i jezdne, i miał tysiąc i czterysta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych: i kazał im mieszkać w miastach poczwórnych wozów(2), a z królem w Jeruzalem. *III. Król. 10, 26.*

15. I dodawał król srebra i złota w Jeruzalem jako kamieni, a cedrów jako Sikomorów, których barzo siła po polach roście.

16. Przywodzono mu też koni z Egiptu, i z Koi(3), od kupców królewskich, którzy zajeżdżali i kupowali, za pieniądze.

17. Cztery woźniki za sześć set srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt: także też ze wszystkich królestw Hethejskich, i od królów Syryjskich kupowano.

ROZDZIAŁ II.

Zmowa między Salomonem i Hirą królmi o robotniki, i o potrzeby na budowanie Kościoła, i dworu królewskiego.

1. I umyślił Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, a sobie pałac.

2. I naliczył siedmdziesiąt tysięcy mężów co na ramionach nosili(4), a ośmdziesiąt tysięcy tych co kamienie w górach łamali, i przystawów ich trzy tysiące sześć set(5).

3. Posłał też do Hirama króla Tyrskiego, mówiąc: Jakoś czynił z Dawidem ojcem moim, i posłałeś mu drzewo, cedrowe, aby zbudował sobie dom, w którym i mieszkał *III. Król. 5, 2.*

4. Tak też uczyń ze mną, abym zbudował dom imieniowi Pana Boga mego, abych ji poświęcił na zapalenie przed nim i kadzenie wonnych rzeczy, i na wykładanie ustawiczne chleba, i na ofiary całopalone rano i w wieczór, w Soboty też i na nowie miesiąców, i w święta uroczyste Pana Boga naszego na wieki, które są przykazane Izraelowi.

5. Bo dom, który chcę budować, wielki jest: abowiem wielki jest Bóg nasz nade wszystkie Bogi.

6. Któż tedy będzie mógł przemódz, żeby mu dom godny zbudował? jeśliż go niebo, i niebiosa nad niebiosy ogarnąć nie mogą: cóżem ja jest, żebych mu mógł dom zbudować? ale tylko na to, aby przed nim było palone kadzenie.

---

(1) Wezwał wszystkich i t. d.
(2) Aby złożyć ofiary dziękczynne.
(3) W Gabaon.
(4) Przez kapłana.
(5) Abym dobrze wypełnił urząd królewski nad ludem.

(1) Sporządzonym przez Dawida.
(2) W miastach, gdzie były stajnie królewskie.
(3) W hebr. jak w III. Król. 10, 28. 29.
(4) Ciężary,...
(5) Według III. Król. 5, 16., tylko 3300; prawdopodobnie tutaj doliczonych jest 300 nadzorców, których w III. Król. pominięto.

7. A tak poszli mi człowieka umiejętnego, któryby umiał robić złotem i ze srebrem, miedzią, i z żelazem, szarłatem, karmazynem, i hiacynthem, i któryby umiał ryć rzezania, z temi rzemieślniki, które mam przy sobie w Żydowskiej ziemi i w Jeruzalem, które Dawid ociec mój nagotował.

8. Ale i drzewa cedrowego pośli mi, i jałowcowego i sosnowego z Libanu: bo wiem, iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewa z Libanu, a słudzy moi będą z sługami twemi,

9. Aby mi co nawięcej drzewa wygotowali. Bo dom, który chcę budować barzo wielki jest, i sławny.

10 Nadto robotnikom, którzy będą drzewo wycinać, sługom twoim, dam na strawę dwadzieścia tysięcy korcy pszenice, i korcy jęczmienia tyleż, i dwadzieścia tysięcy wiader wina, dwadzieścia też tysięcy miar oliwy.

11. I rzekł Hiram król Tyrski przez list, który posłał do Salomona: Iż Pan lud swój umiłował, przeto uczynił, abyś ty nad nim królował.

12. I przydał, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który stworzył niebo i ziemię, który dał Dawidowi syna mądrego i umiejętnego, i zmyślnego, i roztropnego, aby zbudował dom Panu i sobie pałac.

13. Posłałem ci tedy męża roztropnego i dobrze umiejętnego, Hirama ojca mego ①,

14. Syna niewiasty z córek Dan, którego ociec był Tyryjczyk, który umie robić złotem, srebrem, miedzią i żelazem, i marmurem, i drzewem, szarłatem też i hiacynthem i bisiorem, i karmazynem: i który umie rzezać wszelakie rzezanie, i wynaleść mądrze cokolwiek w robocie jest potrzebnego, z rzemieślniki twemi, i z rzemieślniki pana mego Dawida ojca twego.

15. Pszenicę tedy i jęczmień, i oliwę, i wino, któreś obiecał panie mój, pośli sługom twoim.

16. A my nacieszemy drzewa z Libanu ileć go będzie potrzeba, i spuściemy je traftami po morzu do Joppe: a twoja będzie zwieźć je do Jeruzalem.

17. Obliczył tedy Salomon wszystkie męże nowo nawrócone ②, którzy byli w ziemi Izraelskiej, po policzeniu, które policzył Dawid ociec jego, i nalazło się ich sto pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące sześć set.

18. I uczynił z nich siedmdziesiąt tysięcy, którzyby na ramionach brzemiona nosili, a ośmdziesiąt tysięcy, którzyby kamienie w górach łamali: a trzy tysiące i sześć set przystawów robót ludu.

ROZDZIAŁ III.

Kościół z kruchtą, albo sień, zasłonę, dwa słupy przed drzwiami Kościelnemi buduje i sprawia.

1. I począł Salomon budować dom Pański w Jeruzalem na górze Moria, która była ukazana Dawidowi ojcu jego ③, na miejscu, które zgotował Dawid na bojowisku Ornan Jebuzejczyka. *III. Król. 6, 1. II. Król. 24, 25. I. Par. 21, 26.*

2. A począł budować miesiąca wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. I te są fundamenty, które założył Salomon, aby zbudował dom Boży, wzdłuż na sześćdziesiąt łokiet miary pierwszej ①, w szerz dwadzieścia łokiet.

4. A sień na przodku, która się rozciągała w zdłuż według miary szerokości domu, na dwadzieścia łokiet: a wysokość była sto dwadzieścia ② łokiet: i ozłocił ③ ji we wnątrz szczerem złotem.

5. Dom też więtszy ④ okrył tablicami drzewianemi jodłowemi, i blachy złota szczerego przybił po wszystkiem: a na nim wyrył palmy i jakoby łańcuszki jeden z drugim poplecione.

6. Położył też tło kościelne kosztownym marmurem, ozdobą wielką.

7. A złoto było naprzedniejsze, z którego blachami pobił dom, i tramy jego, i podwoje, i ściany, i drzwi: i wyrył Cherubimy na ścianach.

8. Sprawił też dom świętego świętych: wzdłuż według szerokości domu na dwadzieścia łokiet, i szerz także na dwadzieścia łokiet, i okrył ji blachami złotemi, około sześci set talentów.

9. Ale i gwoździe złote poczynił, tak, że każdy gwóźdź ważył po pięćdziesiąt syklów: Sale ⑤ też złotem powlekł.

10. Sprawił też w domu świętego świętych dwa Cherubim robotą sznicarską, i okrył je złotem.

11. Skrzydła Cherubim na dwadzieścia łokiet się rozciągały, tak, iż jedno skrzydło miało pięć łokiet, i dosięgało ściany domu: i drugie mając pięć łokiet, dosięgało skrzydła Cherub drugiego.

12. Także skrzydło Cherub drugiego pięć łokiet miało i dosięgało ściany: a skrzydło jego drugie na piąci łokci dosięgało skrzydła Cherub drugiego.

13. I tak skrzydła obu Cherubim rozszerzone były, i rzociągały się na dwadzieścia łokiet: a sami stali prosto na nogach, i twarzy ich ku zewnętrznemu domowi były obrócone ⑥.

14. Sprawił też zasłonę z hiacynthu, z szarłatu, karmazynu i bisioru, i wyhaftował na niej Cherubim. *Mat. 27, 51.*

15. Przede drzwiami też kościelnemi dwa słupy, które trzydzieści i pięć łokiet miały w zwyż ⑦, a Capitella ich na piąci łokiet. *Jerem. 52, 20.*

16. Ktemu i jakoby łańcuszki w wyrocznicy ⑧, i włożył je na Capitella słupów: malogranatów też sto: które wprawił między łańcuszki.

17. Same też słupy postawił w sieni kościoła, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie: ten, który był po prawej stronie nazwał Jachin, a który po lewej, Booz.

---

① Którego czczę, jak ojca mego. Porówn. Sędz. 17, 10. Inni tłumaczą: Posłałem.... Hirama, męża, który był przy ojcu moim. Porówn. III. Król. 7, 13. 14.

② Cudzoziemców. Ob. I. Par. 22, 2.

③ Ob. I. Par. 21, 15. 26. 28. 22, 1. 2.

① T. j. mojżeszowej, dawniejszej; bo od niewoli babilońskiej Żydzi zarzucili dawniejszej miary. Porówn. Ezech. 40, 3, 5. 43, 13.

② Winno być 20, jak to się znajduje w wielu rękopismach. Prawdopodobnie przepisywacz, mając przed oczyma świątynię przez Heroda wystawioną, która była rzeczywiście na 120 łokci wysoką, dopisał liczbę sto w niniejszym tekscie.

③ Ozłocił dom.

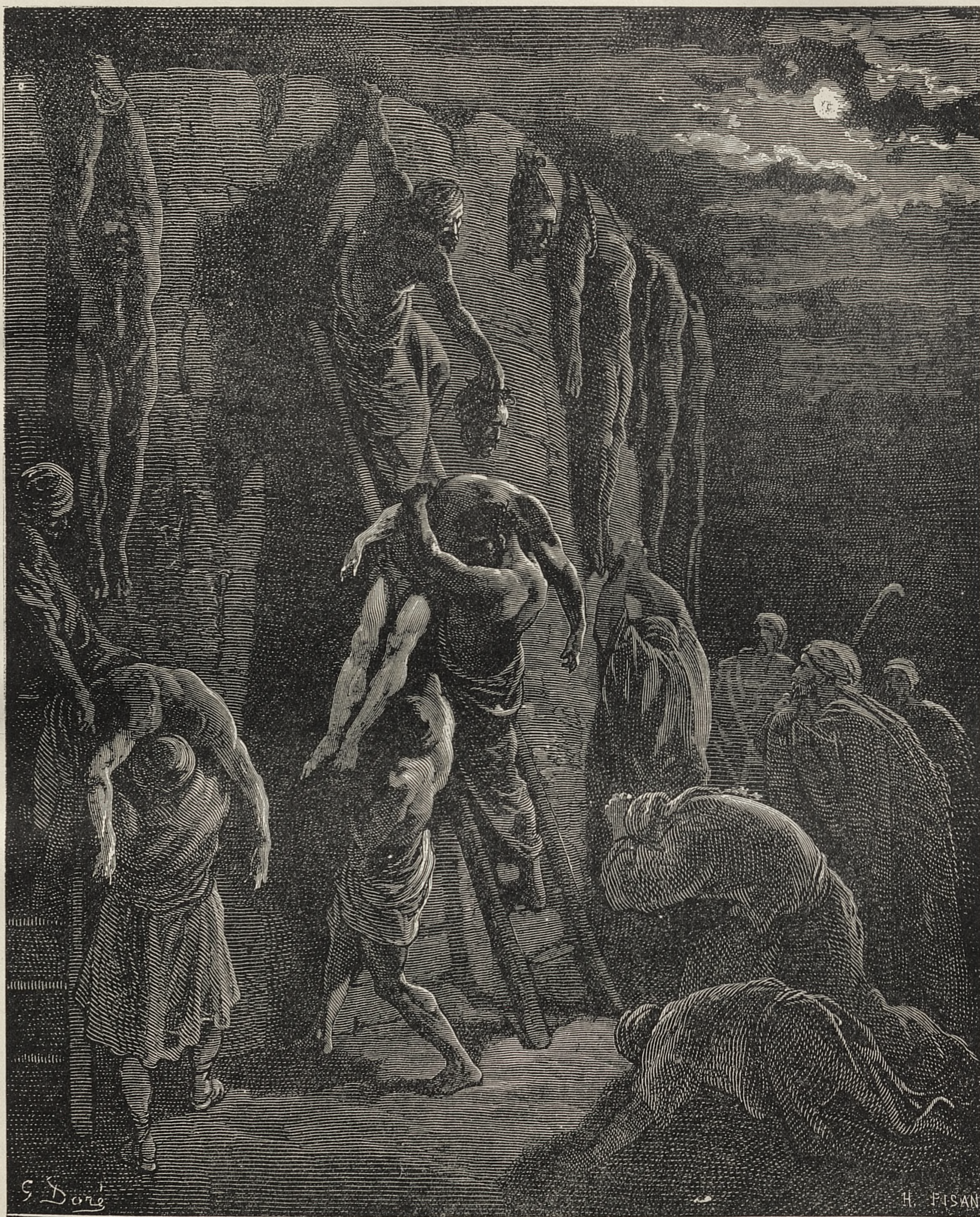
④ Miejsce święte, część kapłańska.

⑤ Porówn. III. Król. 6, 29. 30.

⑥ Cheruby stały w części najświętszej, i zwrócone były twarzą ku części świętej, kapłańskiej.

⑦ T. j. oba razem miały taką wysokość, co wypada 17 i pół łokci na jeden, czyli około 18. Ob. III. Król. 7, 15. 16.

⑧ Girlandy złote w miejscu najświętszem.



77. MIESZKAŃCY JABES-GALAAD ZABIERAJĄ CIAŁO SAULA I SYNÓW JEGO. 1. Król. 31. 12.

ROZDZIAŁ IV.

Ołtarz, Morze, Konwie, Lichtarze, Stoły, Czasze, i insze potrzeby a sprzęty do Kościoła sprawia.

1. Uczynił też ołtarz miedziany dwadzieścia łokiet w zdłuż, i dwadzieścia łokiet w szerz, i dziesięć łokiet w zwyż.

2. Morze też lane na dziesiąci łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w koło: pięć łokiet miało w zwyż, a sznur na trzydzieści łokiet obtaczał okrąg jego. *III. Król. 7, 23.*

3. Podobieństwo też wołów było pod niem, a na dziesięć łokiet ze wnątrz niejakie rzezania, jakoby dwiema rzędy środek morza obtaczały. Woły też były lite:

4. A samo morze na dwanaście wołów postawione było, z których trzej patrzali ku północy, a drudzy trzej ku zachodowi, a trzej inni ku południu, a trzej ostatni ku wschodowi, mając na sobie morze: a pośladki wołów były wewnątrz pod morzem.

5. A miąszość jego była na dłoń, a brzeg jego, był jako brzeg kubka, abo rozwitej liliiej, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Sprawił też dziesięć wanien, i postawił pięć po prawej, a pięć po lewej stronie iżby w nich omywali wszystko, co na całopalenie ofiarować mieli: a w morzu kapłani się omywali.

7. Sprawił też i dziesięć lichtarzów złotych nakształt jako je było rozkazano uczynić, i postawił je w kościele, pięć po prawej, a pięć po lewej stronie.

8. Nadto i stołów dziesięć: i postawił je w kościele, pięć po prawej, a pięć po lewej stronie: sto też czasz złotych.

9. Zbudował też sień kapłańską, i pałac wielki: i drzwi u pałacu, które oprawił miedzią.

10. A morze postawił po prawej stronie ku wschodu słońca na południe.

11. Poczynił też Hiram kotły, i widełki i czasze: i dokończył wszystkiej roboty domu Bożego.

12. To jest, dwa słupy i Capitella, i wierzchy, i jakoby niejakie siatki, któreby okrywały wierzchy nad Capitellami.

13. Malogranatów też cztery sta, i siatki dwie, tak, iż dwa rzędy malogranatów, z każdą się siatką złączały, które okrywały Capitella i wierzchy słupów.

14. Posprawował też podstawki i wanny, które włożył na podstawkach:

15. Morze jedno, wołów też dwanaście.

16. Pod morzem: i kotły, i widełki i czasze. Wszystkie naczynia porobił Salomonowi Hiram ociec jego① w domu Pańskim z miedzi co naczystszej.

17. W krainie Jordanu odlewał je król w ziemi iłowatej między Sochot i Saredatha.

18. A było mnóstwo naczynia niezliczone, tak, iż wagi miedzi nie wiedziano.

19. I sprawił Salomon wszystko naczynie domu Bożego, i ołtarz złoty, i stoły, a na nich pokładne chleby:

20. Lichtarze też z lampami ich, aby świeciły przed wyrocznicą, według obyczaju, z szczerego złota.

① Hebr. Abiu. O Hiramie ob. wyżej, 2, 13.

21. I kwiaty niejakie, i lampy, i nożyczki złote: wszystko ze złota szczerego są sprawione.

22. Puszki też do kadźidła, i kadzielnice, i czasze, i moździerzyki z szczerego złota. I drzwi wyrył kościoła wnętrznego, to jest do świętego świętych, i drzwi kościelne zewnątrz złote. I tym sposobem dokończyła się wszystka robota, którą sprawił Salomon w domu Pańskim.

ROZDZIAŁ V.

Zebrawszy Salomon starsze i celniejsze ludu Izraelskiego, ofiarował Panu Bogu, Archę postawił w ubłagalnicy, a chwała Pańska napełniła Kościół.

1. Wniósł tedy Salomon wszystko co był ślubował Dawid ociec jego, srebro i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. *III. Król. 7, 51.*

2. Potem zebrał starsze z Izraela, i wszystkie książęta pokolenia, i głowy domów z synów Izraelskich do Jeruzalem, aby przeprowadzili skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Sion. *III. Król. 8, 1.*

3. Przyszli tedy do króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste miesiąca siódmego.

4. A gdy przyszli wszyscy starszy Izraelscy, nieśli Lewitowie skrzynię.

5. I wnieśli ją i wszystko zgotowanie przybytku. I naczynie świątnice, które były w przybytku, nieśli kapłani z Lewitami.

6. A król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, i wszyscy, którzy byli zgromadzeni przed skrzynię, ofiarowali barany, i woły, bez wszelkiej liczby: bo tak wielkie było mnóstwo ofiar.

7. I wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jej, to jest do wyrocznice kościelnej, do świętego świętych, pod skrzydła Cherubim:

8. Tak iż Cherubim rozciągali skrzydła swe nad miejscem, na którem była postawiona skrzynia, i samę skrzynię okrywali z drążkami jej.

9. A drążków, na których noszono skrzynię, iż przy dłuższym były końce, widać było przed wyrocznicą: a jeśli kto maluczko był zewnątrz, widzieć ich nie mógł. Była tedy tam skrzynia aż do dnia tego①.

10. A w skrzyni nic inszego nie było, jedno dwie tablice, które był włożył Mojżesz na Horeb, gdy Pan dał zakon synom Izraelowym wychodzącym z Egiptu.

11. A gdy wyszli kapłani z świątnice (bo wszyscy kapłani, którzy się tam naleźć mogli poświęceni byli: i jeszcze na on czas, przemiany i porządek posług między nimi nie był podzielony)②.

12. Tak Lewitowie jako i śpiewacy, to jest i ci, którzy pod Asaph byli, i którzy pod Emon i którzy pod Idithun, synowie i bracia ich, obleczeni w szaty bisiorowe, na cymbalech, na arfach, i na cytrach grali, stojąc na wschodnią stronę u ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

① Za dni Ezdrasza już arki nie było; jednak autor tej księgi mówi: aż do dnia tego; bo tak było zapewne w historyi, z której niniejsze szczegóły powtarza.
② Przez Dawida rozpisane urządzenie (I. Par. r. 24 i nast.) jeszcze nie weszło w wykonanie.

13. Gdy tedy wszyscy pospołu i na trąbach i głosem, i na cymbalech, i na organach, i rozmaici muzycy grali, i głos wysoko podnosili, dźwięk daleko słychać było, tak, iż gdy poczęli Pana chwalić i mówić: Wyznawajcie Panu, iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego: dom Boży napełnion był obłokiem ①,

14. I nie mogli kapłani stać i służyć przede mgłą. Abowiem chwała Pańską napełniła była dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

Uczynił rzecz Salomon król pierwej do ludu, potem poklęknąwszy do Pana Boga modlił się barzo długo.

1. Rzekł tedy Salomon: Pan obiecał, że miał mieszkać we mgle: *III. Król. 8, 12.*

2. A jam zbudował dom imieniowi jego, aby tam mieszkał na wieki.

3. I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszystka rzesza stała pilnie patrząc) i rzekł:

4. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który co mówił Dawidowi ojcu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemie Egiptskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, aby w niem zbudowano dom imieniowi memu: anim obrał żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego:

6. Alem obrał Jeruzalem, aby w niem było imię moje: i obrałem Dawida, abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim.

7. A gdy była wola Dawida ojca mego, żeby zbudował dom imieniowi Pana Boga Izraelskiego.

8. Rzekł Pan do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dom imieniowi memu, dobrześ w prawdzie uczynił, żeś miał taką wolą.

9. Ale nie ty zbudujesz ten dom, ale syn twój, który wynidzie z biódr twoich, on zbuduje dom imieniowi memu.

10. Ziścił tedy Pan mowę swoję, którą był powiedział: a jam powstał na miejsce Dawida ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako Pan powiedział, i zbudowałem dom imieniowi Pana Boga Izraelskiego.

11. I postawiłem w nim skrzynię, w której jest przymierze Pańskie, które uczynił z synmi Izraelskimi.

12. Stanął tedy przed ołtarzem Pańskim, przeciwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego, i rozciągnął ręce swe.

13. Bo był Salomon sprawił podstawek ② miedziany, i postawił ji w pośród kościoła mający pięć łokiet wzdłuż a pięć łokiet wszerz, a trzy łokcie wzwyż. I stanął na nim: a po tem poklęknąwszy na kolana ku wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu, i podniósszy ręce ku niebu.

14. Rzekł: Panie Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi: który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszystkiem sercu swem: *II. Mach. 2, 8.*

15. Któryś ziścił słudze twemu Dawidowi ojcu memu cokolwiekeś mówił do niego: i coś był usty obiecał skutkiemeś wypełnił, jako i niniejszy czas pokazuje.

16. Teraz tedy Panie Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi ojcu memu, cokolwiekeś rzekł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przedemną, któryby siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak jeśli strzedz będą synowie twoi dróg swoich, i będą chodzić w zakonie moim, jakoś i ty chodził przedemną.

17. A teraz Panie Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoja, którąś powiedział słudze twemu Dawidowi.

18. A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Jeśli niebo i niebiosa nad niebiosy ciebie nie ogarniają, jako daleko więcej ten dom, którym zbudował?

19. Ale na to tylko jest uczyniony, abyś wejrzał na modlitwę sługi twego i na prośbę jego Panie Boże mój, a żebyś wysłuchał prośby, które wylewa sługa twój przed tobą:

20. Abyś otworzył oczy twe nad domem tym we dnie i w nocy, nad miejscem, na którem eś obiecał, że miało być wzywane imię twoje.

21. Ażeś miał wysłuchać modlitwę, którą się sługa twój na niem modli. I abyś wysłuchał prośby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tem miejscu, wysłuchaj z mieszkania twego, to jest z niebios, a bądź miłościw.

22. Jeśliby kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu, a przyszedłby gotów przysiądz przeciw jemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu:

23. Ty wysłuchasz z nieba, i uczynisz sąd sług twoich, tak, żebyś oddał nieprawemu drogę ① jego na własną głowę, a żebyś się zemścił sprawiedliwego, oddawając mu według sprawiedliwości jego.

24. Jeśliby zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyjaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie), a nawróciwszy się czyniliby pokutę, i prosiliby imienia twego, i modlili się na tem miejscu:

25. Ty wysłuchasz z nieba, a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemie, którąś im dał i ojcom ich.

26. Jeśliby za zamknieniem nieba deszcz nie padał, dla grzechów ludu, a odpraszaliby cię na tem miejscu, i wyznawali imieniowi twemu, i nawróciliby się od grzechów swoich, gdy je utrapisz,

27. Wysłuchaj z nieba Panie, a odpuść grzechy sługam twoim, i ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej, którąby chodzili: a daj deszcz ziemi, którąś dał na osiadłość ludowi twemu.

28. Głód, jeśliby się zaczął w ziemi, i powietrze morowe, rdza i susza, i szarańcza, chrząszcze, i nieprzyjaciele, jeśliby pustoszywszy krainy oblegli bramy miasta, i wszelka plaga i choroba, jeśliby ucisnęła: *Niżej 20, 9.*

29. Jeśliby kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie i chorobę swoję, a wyciągnąłby ręce swe w tym domu.

30. Ty wysłuchasz z nieba to jest z wysokiego mieszkania twego, a zmiłuj się, i oddaj każdemu według dróg jego, które wiesz, że ma w sercu swojem: (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich).

31. Aby się bali ciebie, i chodzili drogami twemi po wszystkie dni, których żyją na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

---

① Ob. III. Król. 8, 10.
② Trybunę.

① Za występek.

32. Obcego też, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśliby przyszedł z ziemie dalekiej, dla imienia twego wielkiego, i dla mocnej ręki twojej, i wyciągnionego ramienia twego, a pokłoniłby się na tem miejscu:

33. Ty wysłuchasz z nieba mocnego mieszkania twego, i uczynisz wszystko o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemie imię twoje, i bali się ciebie, jako i lud twój Izraelski. Ażeby poznali, iż wzywane jest imię twe nad tym domem, którymem zbudował.

34. Jeśliby lud twój wyciągnął na wojnę przeciw nieprzyjaciołom swym drogą, którąbyś je posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze, na której to miasto jest, któreś obrał, i dom, którym zbudował imieniowi twemu.

35. Ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich i prośby, a pomści się.

36. A jeśliby zgrzeszyli przeciw tobie (boć niemasz człowieka, któryby nie grzeszył), a rozgniewałbyś się na nie a podałbyś je nieprzyjaciołom i zawiedliby je w niewolą do ziemie dalekiej, albo więc która jest blizko: *III. Król. 8, 46. Ekkle. 7, 21. I. Jan. 1, 8.*

37. A nawróciwszy się w sercu swem w ziemi, do której w niewolą zawiedzeni byli, czyniliby pokutę i prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, niezbożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali:

38. I nawróciliby się do ciebie we wszystkiem sercu swem i we wszystkiej duszy swej w ziemi niewolej swej, do której zagnani są, będąć się kłaniać ku drodze ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i domu, którym zbudował imieniowi twemu.

39. Ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego prośby ich, a uczyń sąd, i odpuść ludowi twemu, chocia grzesznemu:

40. Tyś bowiem jest Bóg mój: niechaj, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy, która się dzieje na tem miejscu.

41. Teraz tedy powstań Panie Boże ku odpoczynieniu twemu①, ty i skrzynia mocy twojej: kapłani twoi Panie Boże niechaj będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują:

42. Panie Boże, nie odwracaj oblicza pomazańca twego②: pamiętaj na miłosierdzia Dawida sługi twego.

① Powstań, abyś zamieszkał na miejscu swojem w Świętem Świętych; Ty i t. d.
② Od króla...

ROZDZIAŁ VII.

Ogień z nieba Ofiary popalił: Wielmożność a chwała Pańska napełniła Kościół, ofiarują ofiary hojnie, Poświęcanie Kościoła, święto przez siedm dni święcą, Pan Bóg się ukazał Salomonowi, i oznajmuje, że modlitwę jego wysłuchał.

1. A gdy dokończył Salomon modlitwy, ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenia i ofiary: a chwała Pańska napełniła dom.

2. I nie mogli kapłani wniść do kościoła Pańskiego, przeto iż była chwała Pańska napełniła Kościół Pański. *II. Mach. 2, 8.*

3. Ale i wszyscy synowie Izraelscy widzieli zstępujący ogień, i chwałę Pańską na dom: i upadszy twarzą swą na ziemię na tło kamieniem położone, pokłonili się i chwalili Pana: Iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego.

4. A król i wszystek lud ofiarowali ofiary przed Panem.

5. Król tedy Salomon zabił na ofiarę, wołów dwadzieścia i dwa tysiąca, baranów sto i dwadzieścia tysięcy: i poświęcił dom Boży, król i wszystek lud. *III. Król. 8, 63.*

6. A kapłani stali① w urzędziech swoich: Lewitowie na instrumentach pieśni Pańskich, które sprawił Dawid król, ku chwaleniu Pana: Iż na wieki miłosierdzie jego, Psalmy Dawidowe grając rękami swemi: a kapłani trąbili przed nimi, a wszystek lud Izraelski stał.

7. Poświęcił też Salomon pośrodek sieni przed kościołem Pańskim: bo tam był ofiarował całopalenia, i tłustości zapokojnych ofiar: abowiem ołtarz miedziany, który był sprawił, nie mógł zdzierzeć całopalenia, i ofiar, i tłustości.

8. Uczynił tedy Salomon onego czasu uroczyste święto przez siedm dni②, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie barzo wielkie, od weścia Emath, aż do potoka Egiptskiego.

9. I uczynił dnia ósmego③ święto zgromadzenia④, dla tego że poświęcał ołtarz przez siedm dni, i święto obchodził przez siedm dni.

10. Dnia tedy dwudziestego i trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i radujący z dobra, które Pan uczynił Dawidowi, i Salomonowi, i ludowi swemu Izraelskiemu.

11. I dokonał Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego co był umyślił w sercu swojem, aby uczynił w domu Pańskim, i w domu swym, i poszczęściło mu się. *III. Król. 9, 1.*

12. I ukazał mu się Pan w nocy, i rzekł: Wysłuchałem modlitwę twoję, i obrałem to miejsce sobie za dom ofiary.

13. Jeśli zamknę niebo i deszcz by nie szedł, i kazałbym i przykazał szarańczy, aby pożarła ziemię, i przepuściłbym powietrze na lud mój:

14. A nawróciwszy się lud mój, nad którym wzywano jest imię moje, prosiłby mię i szukał oblicza mego, i pokutowałby za drogi swe złośliwe: i ja wysłucham z nieba, i będę miłościw grzechom ich, i uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje będą otworzone, i uszy moje gotowe ku modlitwie tego, który się będzie na tem miejscu modlił.

16. Bom obrał i poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki, ażeby tam trwały oczy moje, i serce moje po wszystkie dni.

17. Ty też jeśli będziesz chodził przedemną, jako chodził Dawid ociec twój, a będziesz czynił wedle wszystkiego com ci przykazał, i będziesz strzegł sprawiedliwości i sądów moich:

18. Wzbudzę stolicę królestwa twego, jakom obiecał Dawidowi ojcu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z pokolenia twego mąż, któryby był książęciem nad Izraelem.

19. Ale jeśli się odwrócicie, a opuścicie sprawiedliwo-

① Spełniali posługę według urzędów....
② Przez 7 dni obchodzono poświęcenie świątyni; a przez drugie 7 święto namiotów. Ob. III. Król. 8, 65.
③ Po upływie drugich siedmiu dni.
④ Zakończenie święta namiotów, czyli kuczek. Ob. III. Mojż. 23, 36.

ści moje, i przykazania moje, którem wam podał, a odszedszy będziecie służyć bogom cudzym, i kłaniać się im:

20. Wykorzenię was z ziemie mojej, którąm wam dał: a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam ji w przypowieść, i na przykład wszystkim narodom.

21. A dom ten będzie za przypowieść wszystkim przechodzącym, i zdumiawszy się będą mówić: Przecz tak uczynił Pan tej ziemi, i domowi temu?

22. I odpowiedzą: Iż opuścili Pana Boga ojców swoich, który je wywiódł z ziemie Egiptskiej: a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im i chwalili: przeto przyszło na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

Król Salomon miasta pobudował, lud sobie obcy podbił, ofiary czyni, po złoto do Ophir z królem Hiramem posłał.

1. A gdy wyszło dwadzieścia lat potem jako zbudował Salomon dom Pański i dom swój: *III. Król. 9, 10.*

2. Miasta, które był dał Hiram Salomonowi, pobudował, i dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Ciągnął też do Emath Suba① i wziął ją.

4. I zbudował Palmirę na puszczy, i inne miasta barzo obronne pobudował w Emath.

5. I zbudował Bethoron wyższe, i Bethoron niższe, miasta murowane, mające i bramy i zawory i zamki.

6. Baalath też i wszystkie miasta mocne, które były Salomonowe, i wszystkie miasta poczwórnych wozów, i miasta jezdnych. Wszystko co chciał Salomon, i umyślił, zbudował w Jeruzalem i w Libanie, i we wszystkiej ziemi władzy swej.

7. Wszystek lud, który pozostał z Hethejczyków i z Amorrejczyków, i z Pherezejczyków, i z Hewejczyków, i z Jebuzejczyków, którzy nie byli z pokolenia Izraelskiego:

8. Z synów tych i z potomków, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, podbił Salomon na hołdowniki aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich nie postawił, aby służyli w robotach królewskich: bo oni byli mężowie waleczni, i przedniejszy hetmani, i przełożeni nad wozmi jego, i nad jezdnymi jego.

10. A wszystkich przełożonych nad wojskiem króla Salomona było dwieście i pięćdziesiąt, którzy ćwiczyli lud②.

11. A córkę Pharaonowę przeniósł z miasta Dawidowego do domu, który jej zbudował. Bo mówił król: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida króla Izraelskiego, przeto, iż poświęcony jest: bo do niego weszła skrzynia Pańska. *III. Król. 3, 1.*

12. Tedy ofiarował Salomon całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem,

13. Aby na każdy dzień ofiarowano na nim według przykazania Mojżeszowego, w Sabathy, i w pierwsze dni miesiąca, i w dni święte, trzykroć przez rok, to jest w święto prześników, w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida ojca swego urzędy kapłanów w posługowaniu ich: i Lewity w porządku ich, aby chwalili i służyli przed kapłany według obrzędu każdego dnia: i odźwierne w rozdziałech ich przy bramie i bramie: bo tak był przykazał Dawid człowiek Boży.

15. I nie przestąpili z rozkazania królewskiego, tak kapłani jako i Lewitowie, ze wszystkiego co przykazał, i w strażach skarbów.

16. Wszystkie nakłady miał gotowe Salomon, od onego dnia, którego założył fundamenty domu Pańskiego, aż do dnia którego dokonał.

17. Jachał tedy Salomon do Asiongaber, i do Ailath, nad brzegiem morza Czerwonego, który jest w ziemi Edomskiej.

18. I posłał mu Hiram przez ręce sług swych okręty, i żeglarzów świadomych morza, i jachali z sługami Salomonowymi do Ophir, i przywieźli ztamtąd czterysta pięćdziesiąt talentów złota, i przynieśli do króla Salomona.

ROZDZIAŁ IX.

Saba królowa z dary do Salomona przyjachała, i z dary odjachała, waga złota do roku Salomonowi przychodząca, budowania Majestatu, służby, obfitość w bogactwach, w możności, mądrość Salomonowa, i śmierć jego, i namiastek.

1. Królowa też Saba usłyszawszy sławę Salomonowę, przyjachała, aby go w gadkach doświadczała, do Jeruzalem z wielkiemi bogactwy, i wielbłądy, którzy nieśli rzeczy wonne, i złota barzo wiele, i kamienie drogie. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim wszystko cokolwiek było w sercu jej. *III. Król. 10, 1. Mat. 12, 42. Łuk. 11, 31.*

2. I wyłożył jej Salomon wszystko co zadała była: i nie było nic czegoby jej jaśnie nie pokazał.

3. Która gdy ujrzała, to jest mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował.

4. Także i potrawy stołu jego, i mieszkania sług, i urzędy dworzanów jego, i szaty ich, podczasze też i szaty ich, i ofiary, które ofiarował w domu Pańskim, nie stawało w niej dusze od zdumienia.

5. I rzekła do króla: Prawdziwe są słowa, którem słyszała w ziemi swej o cnotach, i o mądrości twojej.

6. A nie wierzyłam powiadającym, ażem sama przyjachała i oglądały oczy moje, i doznałam, że mi ledwie połowicę mądrości twej powiadano: przeszedłeś sławę cnotami twemi.

7. Szczęśliwi mężowie twoi, i szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą na każdy czas, a słuchają mądrości twojej.

8. Niechajże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię raczył postanowić na stolicy swej królem① Pana Boga twego. Iż Bóg miłuje Izraela, i chce go zachować na wieki, przeto cię postanowił królem nad nim, abyś czynił sądy i sprawiedliwość.

9. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i barzo wiele rzeczy wonnych, i kamienia barzo drogiego: nie było takowych rzeczy wonnych, jako te, które królowa Saba dała królowi Salomonowi.

---

① To samo miasto gdzieindziej nazywa się Soba (hebr. Coba), późniejsze Nisibis, w Mezopotamii.
② W hebrajskim mowa o dozorcach, którzy przewodniczyli robotom.

① Domyśl: nad ludem...



78. WALKA SŁUG ISBOSETHA I DAWIDA. II. Król. 2, 14.

10. Lecz i słudzy Hiram z sługami Salomonowemi przynieśli złota z Ophir i drzewa Thyinowego i kamienia barzo drogiego:

11. Z którego uczynił król, to jest z drzewa Thyinowego wschody w domu Pańskim, i w domu królewskim, i cytry, i arfy śpiewakom. Nigdy nie widziano w ziemi Judzkiej drzewa takowego.

12. A król Salomon dał królowej Sabie wszystko czego chciała i czego żądała, a daleko więcej niż co była do niego przyniosła: która wróciwszy się, jachała do ziemie swej z służebniki swymi.

13. A waga była złota①, które przywożono Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt sześć talentów złota:

14. Oprócz tej summy, którą posłowie z rozmaitych narodów②, i kupcy③ zwykli byli przynaszać. I wszyscy królowie Arabscy i książęta ziem④, którzy znaszali złoto i srebro Salomonowi.

15. Uczynił tedy król Salomon dwieście kopij⑤ złotych z summy sześci set czerwonych złotych, które na każdą kopiją wychodziły.

16. Ktemu trzysta puklerzów złotych, z trzech set czerwonych złotych, któremi powłaczano każdy puklerz, i schował je król w zbrojowniej, która była osadzona gajem.

17. Sprawił też król stolicę wielką z kości słoniowej, i oprawił ją szczerem złotem.

18. Sześć też stopniów, po których wstępowano na stolicę, i podnóżek złoty, i dwoje poręcza z obu stron, a dwa lwy stojące u poręcza:

19. Ale i innych dwanaście lewków stojących na sześci stopniach z obu stron: nie było takiej stolice we wszystkich królestwach.

20. Wszystkie też naczynia stołu królewskiego były złote, i naczynia w domu Lasu Libanu ze złota szczerego. Bo srebra na on czas za nic nie miano.

21. Abowiem okręty królewskie chodziły do Tharsis z sługami Hiram, raz we trzy lata: i przynosili ztamtąd złoto i srebro, i kość słoniową, i koczkodany i pawy.

22. Uwielmożony tedy jest Salomon nad wszystkie króle ziemskie przez bogactwo i sławę⑥.

23. I wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć twarz Salamonowę, aby słuchali mądrości, którą był dał Bóg w serce jego:

24. I przynosili mu dary, naczynia srebrne i złote, i szaty i zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły na każdy rok.

25. Miał też Salomon czterdzieści tysięcy koni w stajniach⑦, a wozów i jezdnych dwanaście tysięcy, i postawił je w miastach wozów poczwórnych i gdzie król był w Jeruzalem,

26. Używał też władzy nad wszystkiemi królmi od rzeki Euphraty, aż do ziemie Philistyńskiej, i aż do granice Egiptskiej.

27. I dodawał tak wielką obfitość srebra w Jeruzalem jako kamienia: a cedrów takie mnóstwo jako płonnych fig, które rostą po polach.

28. I przywodzono mu konie z Egiptu, i ze wszystkich krain.

① T. j. wynosiły dochody królewskie i t. d.
② Opłacających haracz.
③ Królewscy.
④ T. j. administratorowie dóbr królewskich na prowincyi.
⑤ W hebr.: tarcz.
⑥ W hebr.: i mądrość.
⑦ W hebr.: Miał też Salomon stajnie na 40,000 koni i wozów.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i poślednich spisane są w słowiech Nathana proroka, i w księgach Ahiasza Silonczyka, i w widzeniu Addo widzącego, przeciw Jeroboamowi synowi Nabathowemu.

30. I królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. I zasnął z ojcy swemi, i pogrzebli go w Mieście Dawidowem: i królował Roboam syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

Roboam syn Salomonów, porzuciwszy radę starych ludzi, a jąwszy się rady młodych, królestwa połowicę większą utracił, także już zawzdy dzieliło się królestwo Izraelskie od Judzkiego.

1. I jachał Roboam do Sichem: bo się tam był zszedł wszystek Izrael, aby go królem postanowił. *II. Król. 12, 1.*

2. Co gdy usłyszał Jeroboam syn Nabathów, który był w Egiptcie (bo tam był uciekł przed Salomonem), wnet się wrócił.

3. I przyzwali go, i przyszedł ze wszystkim ludem Izraelskim: i mówili do Roboama, mówiąc:

4. Ociec twój cisnął nas barzo twardym jarzmem, ty lżej rozkazuj niż ociec twój, który na nas włożył ciężką niewolą, i ulży trochę z ciężaru, abyśmyć służyli.

5. Który rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. A gdy lud odszedł,

6. Radził się król starszych, którzy stawali przed ojcem jego Salomonem, póki jeszcze był żyw mówiąc: Co za radę dajecie, żebych odpowiedział ludowi?

7. Którzy mu rzekli: Jeśli się podobasz ludowi temu, a zmiękczysz je słowy łaskawemi, będąć służyć przez wszystek czas.

8. Ale on opuścił radę starych, a z młodymi zaczął radę, którzy z nim wychowani byli, i przy nim byli.

9. I rzekł do nich: Co się wam zda? abo co mam odpowiedzieć ludowi temu, który do mnie mówił: Ulży jarzma, które na nas twój ociec włożył?

10. A oni odpowiedzieli jako młodzieńcy wespołek z nim w rozkoszach wychowani, i rzekli: Tak powiesz ludowi, któryć mówił: ociec twój obciążył jarzmo nasze, ty ulży, i tak mu odpowiesz: Namniejszy palec mój mięższy jest niż biodra ojca mego.

11. Ociec mój kładł na was ciężkie jarzmo, a ja większy ciężar przyłożę: Ociec mój siekł was biczmi, a ja was siec będę basałykami.

12. A tak Jeroboam i wszystek lud przyszli do Roboama dnia trzeciego, jako im był rozkazał.

13. I odpowiedział król surowie, opuściwszy radę starszych.

14. I mówił do nich według wolej młodzieńców: Ociec mój włożył na was ciężkie jarzmo, które ja cięższem uczynię: Ociec mój siekł was biczmi, a ja was będę siekł basałykami.

15. I nie przyzwolił na prośbę ludu: Bo była wola Boża, aby się spełniła mowa jego, którą był rzekł przez rękę Ahiasza Silończyka do Jeroboama syna Nabath.

16. A lud wszystek, gdy król surowie mówił, tak rzekł do niego: Nie mamy części w Dawidzie, ani dziedzi-

ctwa w synu Izai. Wróć się Izraelu do przybytków twoich, a ty paś dom swój Dawidzie. I odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad syny Izraelskiemi, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, królował Roboam.

18. I posłał Roboam, Adurama, który był nad pobory, i ukamionowali go synowie Izraelscy, i umarł, a król Roboam pokwapił się wsiąść na wóz, i uciekł do Jeruzalem.

19. I odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

Roboam chciał dobywać rozerwanego królestwa swego, ale za opowiedzeniem Pana Boga, welej swojej musiał dać pokój, miasta budował, Lewity i kapłany wygnane od Jeroboama przyjął, pojął żon i miłośnic wiele.

1. I przyjachał Roboam do Jeruzalem, i zwołał wszystek dom Juda i Benjamin, sto i ośmdziesiąt tysięcy przebranych i walecznych, aby walczył przeciw Izraelowi, a obrócił królestwo swe do siebie. *III. Król. 12, 21.*

2. I stała się mowa Pańska do Semei człowieka Bożego, mówiąc:

3. Mów do Roboama syna Salomonowego króla Juda, i do wszego Izraela, który jest w Juda i Benjamin:

4. To mówi Pan: Nie pójdziecie, ani walczyć będziecie przeciw braciej waszej: niech się wróci każdy do domu swego, bo się to za moją wolą stało. Którzy usłyszawszy słowo Pańskie, wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

5. I mieszkał Roboam w Jeruzalem i pobudował miasta murowane① w Juda:

6. I zbudował Bethlehem, i② Etam, i Thekue,

7. Bethsur też i Socho, i Odollam,

8. Ktemu i Geth, i Maresa, i Ziph,

9. Ale i Aduram, i Lachis, i Azeka,

10. Saraa też i Ajalon, i Hebron, które były w Juda, i w Benjamin, miasta barzo obronne.

11. A gdy je zamknął murem, postawił w nich przełożone, i szpiklerze na żywność, to jest, oliwy i wina.

12. Ale i w każdem mieście uczynił zbrojownie na tarcze i na kopije, i zmocnił je wielką pilnością, i panował nad Judą i Benjaminem.

13. A kapłani i Lewitowie, którzy byli we wszem Izraelu, przyszli do niego ze wszystkich miejsc swoich,

14. Opuściwszy przedmieścia i osiadłości swoje, i przeniósszy się do Judy i do Jeruzalem: przeto że je był odrzucił Jeroboam, i potomkowie jego, aby nie odprawowali kapłaństwa Pańskiego. *IV. Mojż. 35, 3.*

15. Który postanowił sobie ofiarowniki wyżyn, i czartów③, i cielców, które był uczynił.

16. Ale i ze wszystkich pokolenie Izraelskich, którzykolwiek dali byli serce swe aby szukali Pana Boga Izraelowego, przyszli do Jeruzalem ofiarować ofiary swe przed Panem Bogiem ojców swoich.

17. I umocnili królestwo Judzkie, i utwierdzili Roboama syna Salomonowego przez trzy lata: bo chodzili drogami Dawidowemi i Salomonowemi tylko przez trzy lata.

18. I pojął Roboam żonę Mahalath córkę Jerymoth, syna Dawidowego: Abihail też córkę Eliab① syna Izai,

19. Która mu urodziła syny, Jehus, i Somoriam, i Zoom.

20. Po tej też pojął Maacha córkę Absalom, która mu urodziła Abia, i Ethai, i Ziza, i Salomith.

21. A miłował Roboam Maacha córkę Absalom nad wszystkie żony swe, i nałożnice, bo był pojął ośmnaście żon, a nałożnic sześćdziesiąt: i spłodził ośm a dwadzieścia synów, a sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił na pierwszem miejscu Abiasza syna Maacha książęciem nad wszystką bracią jego: bo tego myślił królem uczynić:

23. Iż był mędrszy i możniejszy nadewszystkie syny jego, i we wszystkich granicach Judzkich, i Benjaminowych, i we wszystkich miastach murowanych: i dawał im żywności dostatek, i starał się o wiele żon②.

ROZDZIAŁ XII.

Dla grzechu króla Roboama i ludu Judzkiego, dał je Pan Bóg w ręce królowi Egiptskiemu, który pobrał skarby wszystkie z Kościoła Bożego, i z domu królewskiego, tarcze złote, srebrne, umarł Roboam, nastał Abia syn jego.

1. A gdy było umocnione królestwo Roboam i utwierdzone, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. A roku piątego królestwa Roboam przyciągnął Sesak③ król Egiptski do Jeruzalem (bo byli zgrzeszyli Panu). *III. Król. 14, 25.*

3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i sześciądziesiąt tysięcy jezdnych: a ludzi nie było liczby, który był przyciągnął z nim z Egiptu, to jest, Libijczycy, Troglodytowie④, Ethiopowie⑤.

4. I pobrał miasta obronne w Judzie, i przyciągnął aż do Jeruzalem.

5. A Semejasz prorok wszedł do Roboama, i do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalem, uciekając przed Sesak, i rzekł do nich: To mówi Pan: wyście mię opuścili, a jam was opuścił w ręce Sesak.

6. I zlększy się książęta Izraelskie, i król, rzekli: Sprawiedliwy jest Pan.

7. A gdy ujrzał Pan, iż się upokorzyli, stała się mowa Pańska do Semejasza, mówiąc: Ponieważ się upokorzyli, nie wytracę ich, i dam im trochę ratunku⑥, a nie będzie kapała zapalczywość moja na Jeruzalem przez rękę Sesak.

8. Wszakoż jednak będą mu służyć, aby wiedzieli różność służby mojej, i służby królestwa ziemskiego.

9. A tak odciągnął Sesak król Egiptski od Jeruzalem, zabrawszy skarby domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystko z sobą zaniósł, i puklerze złote, których był Salomon nasprawował.

---

① Fortece.
② To jest....
③ Ob. III. Mojż. 17, 7.

---

① Prawdopodobnie wnuczkę Eliaba.
② Dla siebie i synów swoich.
③ Hebr. Sziszak, na pomnikach egipskich Szeszonk. Zwycięztwa tego króla wyobrażone są na pomniku z jego panowania pochodzącym, odszukanym w Karnak (w Egipcie). Obok jego imienia znajdują się tam nazwiska 133 miast królestwa judzkiego. Opis tego pomnika ob. w *Discours sur les rapports entre la science et la religion* przez kard. Wiseman, (na franc. przełoż. de Genoude. Disc. 9. przy końcu).
④ Troglodyci (t. j. mieszkańcy jaskiń) z nad brzegów morza Czerwonego; w hebr. Sukiim, niewiadomo co zajedni.
⑤ Etjopowie, w hebrajskim: Khuszim, mieszkańcy południowej Arabii i Etjopii.
⑥ W hebr.: Dam im wkrótce ratunek.

10. Na których miejsce król sprawił miedziane, i porucził je przełożonym tarczników, którzy strzegli sieni pałacu.

11. A gdy wchodził król do domu Pańskiego, przychodzili tarcznicy i brali je, a zasię je odnosili do zbrojowni swej.

12. Wszakoż, iż się upokorzyli, odwrócił się od nich gniew Pański, i do końca nie są zgładzeni: ponieważ i w Judzie nalazły się dobre uczynki.

13. Zmocnił się tedy król Roboam w Jeruzalem, i królował: a było mu czterdzieści lat i rok, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Jeruzalem, w mieście, które Pan obrał, aby tam potwierdził imię swe, ze wszystkich pokoleni Izraelskich, a imię matki jego Naama Ammanitka①. *III. Król. 14, 21.*

14. A czynił złość, i nie zgotował serca swego, aby szukał Pana.

15. A sprawy Roboam pierwsze i poślednie, wypisane są w księgach② Semejasza proroka, i Addo widzącego, a z pilnością wyłożone: i walczyli przeciw sobie Roboam i Jeroboam po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z ojcy swemi, i pogrzebion jest w mieście Dawid, i królował Abia syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

Abia król Judzki, stoczył wojnę z Jeroboamem królem Izraelskim, i poraził go za pomocą Bożą, miasta mu pobrał, śmierć Jeroboama.

1. Roku ośmnastego króla Jeroboama, królował Abia nad Judą. *III. Król. 15, 1.*

2. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki jego Michaja③, córka Uriel④ z Gabaa: i była walka między Abią i Jeroboamem. *III. Król. 15, 6.*

3. A gdy Abia stoczył bitwę i miał barzo waleczne męże i wybranych cztery sta tysięcy: Jeroboam zszykował naprzeciw wojsko ośmset tysięcy mężów, którzy też wybrani byli, i barzo mocni ku bitwie.

4. Stanął tedy Abia na górze Semeron, która była w Ephraim, i rzekł: Słuchaj Jeroboamie i wszystek Izraelu.

5. Aza nie wiecie, iż Pan Bóg Izraelski podał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, jemu i synom jego przymierzem soli⑤?

6. I powstał Jeroboam syn Nabath, sługa Salomona syna Dawidowego: i podniósł wojnę przeciw Panu swemu. *III. Król. 11, 26.*

7. I skupili się do niego mężowie nikczemni, i synowie Belial, i przemogli przeciw Roboam synowi Salomonowemu: a Roboam był prostak i lękliwego serca, i nie mógł się im oprzeć.

8. A tak wy teraz mówicie, że się możecie oprzeć królestwu Pańskiemu, które trzyma przez syny Dawidowe, a macie ludu moc wielką, i cielce złote, które wam uczynił Jeroboam za bogi.

9. I wyrzuciliście kapłany Pańskie, syny Aaronowe, i Lewity, a poczyniliście sobie ofiarowniki jako wszyscy narodowie ziemscy: ktokolwiek przyjdzie, a poświęci rękę swoję, w byku z wołów i w siedmiu baranów①, staje się ofiarownikiem tych, którzy nie są bogowie②.

10. A Pan Bóg nasz jest: którego nie opuszczamy, i kapłani służą Panu z synów Aaronowych, i Lewitowie są w porządku swoim.

11. Całopalenia też ofiarują③ Panu na każdy dzień rano i w wieczór, i wonne kadzenie według rozkazania zakonu sprawione, i bywają wykładane chleby na stole przeczystym: i jest u nas lichtarz złoty i lampy jego, aby je zapalono zawsze na wieczór, my bowiem strzeżemy przykazania Pana Boga naszego, któregoście wy opuścili. *II. Mojż. 27, 21.*

12. Otóż w wojsku naszem hetmanem jest Bóg, i kapłani jego, którzy trąbią w trąby, i brzmią przeciwko wam④: Synowie Izraelscy nie walczcie przeciw Panu Bogu ojców waszych: bo nie z pożytkiem waszym.

13. Co gdy on mówił, Jeroboam z tyłu zasadzkę czynił. A stojąc przeciw nieprzyjacielowi, niebaczącego Judę obtaczał swem wojskiem.

14. I obejrzawszy się Judas obaczył, że nalegała bitwa i z przodku i z tyłu, i zawołał do Pana: a kapłani poczęli trąbić w trąby.

15. I wszyscy mężowie Juda okrzyk⑤ uczynili. A oto gdy oni wołali, przestraszył Bóg Jeroboama i wszystkiego Izraela, który stał przeciwko Abia i Juda.

16. I uciekli synowie Izrael przed Judą, i podał je Bóg w ręce ich.

17. Poraził je tedy Abia, i lud jego porażką wielką, i poległo rannych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów mocnych.

18. I poniżeni byli synowie Izraelscy na on czas, a synowie Judzcy zmocnili się barzo, przeto, iż ufali w Panu Bogu ojców swoich.

19. I gonił Abia Jeroboama uciekającego, i pobrał miasta jego, Bethel i córki jego, i Jesanę z córkami jego, Ephron też i córki jego⑥:

20. I nie mógł więcej się oprzeć Jeroboam za dni Abiasowych: którego zabił Pan i umarł.

21. A tak Abias, umocniwszy królestwo swe, pojął żon czternaście: i zrodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. A ostatek mów Abia i dróg i spraw jego, opisane są barzo pilnie w księgach Addo proroka.

ROZDZIAŁ XIV.

Asa nastał po swym ojcu Abji, któremu Bóg przeto, że Bałwany popsował we wszystkiej ziemi Judzkiej, a ludu rozkazał naśladować Pana Boga ojców swoich, dał pokój dziesięć lat, potem Murzyny poraził.

1. I zasnął Abia z ojcy swemi, i pogrzebli go w mieście Dawidowem, i królował Asa syn jego miasto niego, za którego dni uspokoiła się ziemia przez dziesięć lat. *III. Król. 15, 8.*

2. I czynił Asa co było dobrego i przyjemnego przed

---

① Właściwie Ammonitka.
② W hebr.: genealogjach.
③ Inaczej Maacha. Wyżej 11, 20.
④ Prawdopodobnie Absalom, którego córką była Maacha (wyżej 11, 20. III. Król. 15, 2) miał drugie imię Uriel, i nie trzeba go brać za jedno z Absalomem, synem Dawidowym.
⑤ Ob. IV. Mojż. 18, 19.

① Ob. III. Król. 13, 33.
② Ob. III. Król. 12, 31.
③ Z pomocą lewitów.
④ Ob. IV. Mojż. 10, 9.
⑤ Wojenny...
⑥ T. j. i miasta sąsiednie.

oczyma Boga swego, i rozwalił ołtarze cudzoziemskiego nabożeństwa, i wyżyny.

3. I połamał słupy, i gaje wyrąbał.

4. I rozkazał Judzie, aby szukał Pana Boga ojców swoich, a czynił zakon i wszystkie przykazania:

5. I zniósł ze wszystkich miast Juda ołtarze i zbory①, i królował w pokoju.

6. Pobudował też miasta obronne w Juda, bo był w pokoju, a żadne wojny za czasu jego nie powstały, gdyż Pan pokój dawał.

7. I mówił Judzie: Pobudujmy te miasta, a obtoczmy murem, i utwierdźmy wieżami i bramami, i zamkami, póki od wojen wszystko wolno, dla tego, żeśmy szukali Pana Boga ojców naszych, i dał nam pokój w około. Budowali tedy, a żadnej przekazy w budowaniu nie było.

8. A Asa miał w wojsku swem noszących tarcz i drzewca z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Benjamina tarczników i strzelców po dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy, wszyscy ci mężowie barzo mocni.

9. I wyjachał przeciwko nim Zara Ethyopianin z wojskiem swem, po dziesięć kroć sto tysięcy, i z trzema sty wozów, i przyciągnął aż do Maresa.

10. A Asa ciągnął przeciw niemu, i zszykował wojsko ku potykaniu w Dolinie Sephatha, która jest u Maresa.

11. I wzywał Pana Boga, i rzekł: Panie niemasz u ciebie żadnej różności, jeśli w trosze ratujesz albo w wielu: ratujże nas, Panie Boże nasz: abowiem w tobie, a w imieniu twojem mając ufanie, wyszliśmy przeciwko mnóstwu temu. Panie, ty jesteś Bóg nasz, niechże nie przemaga człowiek przeciw tobie. *I. Król. 14, 6.*

12. A tak przestraszył Pan Ethyopiany przed Asą i Judą: i uciekli Ethyopianie.

13. I gonił je Asa, i lud, który z nim był, aż do Gerara: i polegli Ethyopianie aż do szczętu, bo starci są iż Pan zabijał, i wojsko jego walczyło. Nabrali tedy wiele łupów,

14. I zburzyli miasta wszystkie około Gerara: bo strach wielki był na wszystkie przypadł: i splondrowali miasta, i wielką korzyść wynieśli.

15. Ale i obory owiec pokaziwszy, zagnali owiec moc niezliczoną i wielbłądów: i wrócili się do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XV.

Azaryasz prorokuje Asie i ludu jego, Asa ostatek bałwanów pokaził, i co ślubił Bogu, to dał do Kościoła.

1. A Azaryasz syn Oded, gdy się w nim stał duch Boży,

2. Wyszedł przeciw Asa, i rzekł mu: Słuchajże mię Asa i wszystek Juda, i Benjamin: Pan z wami, żeście z nim byli. Jeśli go szukać będziecie, najdziecie: a jeśli go opuścicie, opuści was.

3. A przeminie w Izraely dni wiele bez Boga prawdziwego, i bez kapłana uczyciela, i bez zakonu.

4. A gdy się nawrócą w utrapieniu swem do Pana Boga Izraelskiego, i szukać go będą, najdą go.

5. Na on czas nie będzie pokoju wychodzącemu i wchodzącemu, ale strachy ze wszą między wszystkiemi obywatelami ziem:

6. Bo będzie walczył naród przeciwko narodowi, i miasto, przeciw miastu, bo je Pan zatrwoży wszelkim uciśnieniem.

7. Wy tedy umocnicie się, a niechaj nie mdleją ręce wasze: bo będzie zapłata uczynkowi waszemu.

8. Co gdy usłyszał Asa, to jest, słowa i proroctwo Azaryasza syna Oded proroka, umocnion jest, i zniósł bałwany ze wszystkiej ziemie Juda i z Benjamin, i z miast, które był pobrał, góry Ephraim, i poświęcił ołtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. I zebrał wszystkiego Juda i Benjamina, i przychodnie z nimi z Ephraima, i z Manasse, i z Simeon: bo ich było wiele z Izraela uciekło do niego, widząc iż z nim był Pan Bóg jego.

10. A gdy przyszli do Jeruzalem miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Asa,

11. Ofiarowali Panu dnia onego z łupów i z korzyści, które byli przygnali, wołów siedm set, a baranów siedm tysięcy.

12. I wszedł według obyczaju ku potwierdzeniu przymierza, aby szukali Pana Boga ojców swoich ze wszystkiego serca, i ze wszystkiej dusze swojej.

13. A jeśliby kto, prawi, nie szukał Pana Boga Izraelskiego, niech umrze, od namniejszego aż do nawiętszego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim w radości, i w brzmieniu trąb, i w głosie kornetów.

15. Wszyscy, którzy byli w Juda, z przeklinaniem①: bo ze wszystkiego serca swego przysięgli, a ze wszystką wolą szukali go, i naleźli: i dał im Pan odpoczynienie w około.

16. Ale i Maachę matkę② Asy króla z wielkiego złożył panowania, przeto że była uczyniła bałwan Priapów③ w gaju: którego wszystkiego skruszył, i w sztuki połamawszy spalił u potoka Cedron.

17. A wyżyny zostawione są w Izraelu: A wszakoż serce Asa było doskonałe po wszystkie dni jego.

18. I to co był poślubił ociec jego, sam, wniósł do domu Pańskiego, srebro i złoto, i rozmaity sprzęt naczynia.

19. A nie było wojny aż do trzydziestego i piątego roku królestwa Asa.

ROZDZIAŁ XVI.

Baaza Rama buduje, Asa po ratunek uciekł się do króla Syryjskiego, przeco gdy go Hanani Prorok karał, wsadził go, potem na nogi barzo chorując, pokładając nadzieję w Doktorzech, umarł.

1. A roku trzydziestego i szóstego królestwa jego, przyciągnął Baasa król Izraelski przeciwko Judzie, i murem obtaczał Rama, aby żaden nie mógł przespiecznie wyniść i wniść z królestwa Asa. *III. Król. 15, 17.*

2. A tak Asa wyniósł srebro i złoto z skarbów domu Pańskiego, i z skarbów królewskich, i posłał do Benadad króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku; mówiąc:

3. Mam z tobą przymierze: Ociec też mój z ojcem twym w zgodzie mieszkali: przotom ci posłał srebro i

① W hebr: wyżyny i posągi słońca. Ob. III. Mojż. 26, 30.

① T. j. odmówili przysięgę, że będą wiernie zachowywać przymierze, i przekleństwa na gwałcicieli tegoż przymierza. Ob. III. Król. r. 8.
② Wyraz matka, oznacza tu babkę.
③ Hebr.aszera. Porówn. III. Król. 15, 13. IV. Król. 17, 10. 23, 4.



79. DAWID KARZE AMONITÓW. II. Król. 12, 31.

złoto, abyś, złamawszy przymierze, które masz z Baasą królem Izraelskim, uczynił, aby odjachał odemnie.

4. Czego się wywiedziawszy Benadad, posłał hetmany wojsk swoich do miast Izraelskich: którzy zburzyli Ahion i Dan, i Abelmaim, i wszystkie miasta Nephtalim murowane.

5. Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama, i zaniechał roboty swej.

6. A król Asa wziął wszystkiego Judę, i pobrali kamienie z Rama, i drzewo, które był na budowanie zgotował Baasa, i zbudował z nich Gabaa, i Maspha.

7. Onego czasu przyszedł Hanani prorok do Asa króla Judzkiego, i rzekł mu: Iżeś miał ufanie w królu Syryjskim, a nie w Panu Bogu twoim, dla tego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twej.

8. Azaż nie daleko więcej było Ethyopianów i Libijczyków, w woziech i w jezdnych, i w mnóstwie barzo wielkiem: które, kiedyś uwierzył Panu, podał w ręce twoje? *Wyżej 14, 9.*

9. Abowiem oczy Pańskie patrzą na wszystkę ziemię, i dodawają mocy tym, którzy weń sercem doskonałem wierzą. A tak głupieś czynił, i dla tego od tego czasu powstaną przeciwko tobie walki.

10. I rozgniewany Asa na widzącego, kazał go wsadzić do więzienia, bo się był o to barzo rozgniewał: i pobił① nie mało ludu na on czas.

11. A sprawy pierwsze i pośledniejsze Asa, napisane są w księgach królów Juda i Izrael.

12. Rozniemógł się też Asa roku trzydziestego i dziewiątego królestwa swego, na ból nóg barzo ciężki, a ani w chorobie swej nie szukał Pana, ale więcej ufał w nauce lekarskiej②.

13. I zasnął z ojcy swemi: i umarł roku czterdziestego i pierwszego królestwa swego.

14. I pogrzebli go w grobie jego, który był sobie wykopał w mieście Dawidowem: i położyli go na łożu jego pełnem rzeczy wonnych, i maści nierządnicych, które były haptekarską robotą sprawione, i spalili na nim zbytnią pompą.

ROZDZIAŁ XVII.

Jozaphat króluje, stara się o zamnożenie Zakonu Bożego, uczyciele po ziemi swej rozesłał, którzy uczyli Zakonu Bożego.

1. A Jozaphat syn jego królował miasto niego, i zmocnił się przeciw Izraelowi.

2. I postanowił poczty żołnierzów po wszystkich miastach Juda, które były obtoczone mury. I obronę rozłożył w ziemi Juda, i w miastach Ephraim, które był pobrał Asa ociec jego.

3. I był Pan z Jozaphatem: iż chodził w drogach Dawida ojca swego pierwszych③, a nie miał nadzieje w Balim.

4. Ale w Bogu ojca swego, i postępował w przykazaniach jego, a nie wedle grzechów Izraelskich.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce jego, i dał wszystek Juda dary Jozaphatowi, i przyszedł ku niezmiernym bogactwom, i ku wielkiej sławie.

6. A gdy serce jego wzięło śmiałość dla dróg Pańskich①, wyżyny też i gaje② zniósł z Juda.

7. A roku trzeciego królestwa swego: posłał z książąt swych Benhail, Obdiasza, i Zacharyasza, i Nathanaela, i Micheasza, aby nauczali w mieściech Judzkich:

8. A z nimi Lewity, Semejasza, i Nathaniasza, i Zabadiasza, Asaela też, i Semiramoth, i Jonathana, i Adoniasza, i Thobiasza i Thobadoniasza Lewity, i z nimi Elizama, i Joran kapłany:

9. I nauczali lud w Judzie, mając księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judzkie i nauczali lud.

10. Stał się tedy strach Pański na wszystkie królestwa ziem, które były około Juda, ani śmieli walczyć przeciw Jozaphatowi.

11. Ale i Philistynowie przynosili Jozaphatowi dary, i dań srebra: Arabczycy też przyganiali bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, i także wiele kozłów.

12. Urósł tedy Jozaphat, i uwielmożony jest aż ku górze: i pobudował w Judzie domy jako wieże, i miasta murowane.

13. I wiele dzieł poczynił w mieściech Judzkich: mężowie też waleczni i duży byli w Jeruzalem.

14. Których ta liczba według domów i familij ich: W Judzie hetmanowie wojska③: Ednas książę, a z nim barzo dużych mężów trzy sta tysięcy.

15. Potem Johanan książę, a z nim dwieście i ośmdziesiąt tysięcy.

16. Potem też Amaziasz syn Zechry, poświęcony Panu, a z nim dwieście tysięcy mężów mocnych.

17. Za nim szedł duży na potykanie Eliada, a z nim dzierżących łuk i tarczą dwieście tysięcy.

18. Potem też Jozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych żołnierzów.

19. Ci wszyscy byli przy ręce królewskiej, oprócz innych, które był postawił w mieściech murowanych we wszystkim Juda.

ROZDZIAŁ XVIII.

Jozaphat z Achabem królem Izraelskim w przyjacielstwo weszli, na wojnę z nim wyjachał do Ramoth Galaad, fałeszni prorocy zwycięztwo, a Micheasz prorok Boży porażkę prorokuje, ale Achab według Micheaszowego proroctwa zabit na wojnie.

1. Był tedy Jozaphat bogaty i sławny barzo, i spowinowacił się z Achabem④. *IV. Król. 8, 18. Niżej 21, 6.*

2. A po leciech zjachał do niego do Samariiej: na którego przyjazd nabił Achab baranów i wołów barzo wiele, jemu i ludowi, który był z nim przyjachał i namówił go, aby z nim ciągnął do Ramoth Galaad.

3. I rzekł Achab król Izraelski do Jozaphata króla Judzkiego: Pojedź zemną do Ramoth Galaad. Któremu

---

(Rozdz. XVI)

① Według hebr.: ucisnął, po tyrańsku się obchodził z wielu...

② Nie gani tu autor, że Asa uciekał się do środków lekarskich; bo to jest zaleconem (Ekkli. 38, 1.); lecz że zbyteczną nadzieję w nich pokładał, zamiast od P. Boga spodziewać się ratunku.

(Rozdz. XVII)

③ Iż był pobożnym, jak Dawid przed swym upadkiem.

① Sprawiedliwy im więcej umocnionym jest w Bogu, tem staje się odważniejszym, i większe czyni postępy w cnocie.

② Gaje, w których cześć bezwstydną spełniano. Porówn. III. Król. 22, 44. Niżej 20, 33.

③ W hebr.: tysiącznicy (przełożeni nad tysiącem).

(Rozdz. XVIII)

④ Joram, syn Jozafata, ożenił się z Athalją, córką Achaba. Związek ten z bezbożną rodziną sprowadził na niego i na naród wiele nieszczęść. Ob. niżej 19, 2. 20, 3.3 Porówn. IV. Król. 8, 18. 27. i III. Król. r. 22.

on odpowiedział: Jako ja, i ty: jako lud twój, tak i lud mój: i będziem z tobą na wojnie.

4. I rzekł Jozaphat do króla Izraelskiego: proszę na ten czas poradź się mowy Pańskiej:

5. A tak król Izraelski zebrał cztery sta mężów proroków, i rzekł do nich: Mamyli jachać do Ramoth Galaad na wojnę, czyli dać pokój? A oni: Jedź rzekli, i poda Bóg w rękę królewską.

6. I rzekł Jozaphat: Aza tu niemasz proroka Pańskiego, abychmy go też spytali?

7. I rzekł król Izraelski do Jozaphata: jest mąż jeden, od którego możemy się pytać woli Pańskiej: lecz ja go mam w nienawiści, bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale złe zawżdy: a jest Micheasz syn Jemla. I rzekł Jozaphat: Nie mów tak królu.

8. Zawołał tedy król Izraelski jednego z rzezańców, i rzekł mu: Zawołaj rychło Micheasza syna Jemla.

9. A król Izraelski i Jozaphat król Judzki siedzieli oba na stolicy swej, obleczeni w szaty królewskie. A siedzieli na placu u bramy Samariej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedekiasz syn Chanaana uczynił sobie rogi żelazne, i mówił: To mówi Pan: Temi przewiejesz Syryą, aż ją zetrzesz.

11. I wszyscy prorocy także prorokowali, i mówili: Jedź do Ramoth Galaad, a poszczęścić się, i poda je Pan w rękę królewską.

12. A poseł, który był szedł, aby zawołał Micheasza, rzekł mu: Oto słowa wszystkich proroków jednemi usty dobre opowiadają królowi: proszę cię tedy, aby i mowa twoja od nich nie była różna, a mów szczęśliwe rzeczy.

13. Któremu Micheasz odpowiedział: Żywie Pan, że cokolwiek mi rzecze Bóg mój, to mówić będę.

14. Przyszedł tedy do króla, któremu król rzekł: Micheaszu, mamyli jachać na wojnę do Ramoth Galaad, czyli niechać? Któremu on odpowiedział: Jedźcie: bo wszystko się szczęśliwie powiedzie, i będą nieprzyjaciele podani w ręce wasze.

15. I rzekł król: Powtóre i potrzecie poprzysięgam cię, abyś mi nie powiadał, jedno co jest prawda w imię Pańskie.

16. A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rozproszonego po górach, jako owce bez pasterza: i rzekł Pan: Nie mają ci panów: niech się każdy wróci do domu swego w pokoju.

17. I rzekł król Izraelski do Jozaphata: Azam ci nie powiedział, że mi ten nic dobrego prorokować nie miał, ale to co złe jest?

18. A on rzekł: Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, i wszystko wojsko niebieskie stojące przy nim, po prawej i po lewej stronie.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba króla Izraelskiego, aby jachał i upadł do Ramoth Galaad?

20. A gdy mówił jeden tym sposobem, a drugi innym: wystąpił duch i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. Któremu rzekł Pan: A przez co go zwiedziesz?

21. A on odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uściech wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i przemożesz: wynidź, a uczyń tak.

22. Teraz tedy, oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszystkich proroków twoich: a Pan złe mówił o tobie.

23. I przystąpił Sedekiasz, syn Chanaana, i uderzył Micheasza w gębę, i rzekł: którąż drogą przeszedł duch Pański odemnie, żeby tobie mówił?

24. I rzekł Micheasz: Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidziesz do komory z komory, żebyś się skrył.

25. I rozkazał król Izraelski, mówiąc: Weźmicie Micheasza, a wiedźcie go do Amona starosty miejskiego, i do Joasa syna Amelech.

26. I rzeczecie: To mówi król: wsadźcie tego do ciemnice, a dawajcie mu trochę chleba i trochę wody aż się wrócę w pokoju.

27. I rzekł Micheasz: jeśliś się wrócisz w pokoju, nie mówił Pan we mnie. I rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie.

28. Jachali tedy król Izraelski i Jozaphat król Judzki do Ramoth Galaad.

29. I rzekł król Izraelski do Jozaphata: Odmienię szaty, i tak pójdę ku bitwie: a ty się ubierz w szaty twe. I odmieniwszy król Izraelski szaty, szedł ku bitwie.

30. A król Syryjski rozkazał był hetmanom jezdy swej, mówiąc: Nie walczcie przeciwko namniejszemu abo przeciwko nawiętszemu, jedno przeciwko samemu królowi Izraelskiemu.

31. A tak ujrzawszy hetmani jezdy Jozaphata, rzekli: król to Izraelski. I obskoczyli go bijąc się: ale on zawołał do Pana, i ratował go, i odwrócił je od niego.

32. Bo gdy obaczyli hetmani jezdy, iż nie był król Izraelski, opuścili go.

33. I przydało się, że jeden z ludu strzałę wystrzelił na niepewną, i ranił króla Izraelskiego między szyję a łopatki: a on rzekł woźnicy swemu: Nawróć rękę swą, a wywieź mię z wojska, bom ranion.

34. I z skończyła się bitwa dnia onego: a król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syryanom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

Jozaphata Jehu prorok zgromił, że pomagał Achasowi, postanowił sędzie i upomina ich chędogo jako się w tem zachować mają. Dal też i urząd duchownym, aby nauczali lud Boży.

1. A Jozaphat król Judzki wrócił się w pokoju do domu swego do Jeruzalem.

2. Któremu zabieżał Jehu syn Hanani widzący, i rzekł do niego: Dodajesz pomocy niezbożnemu, a z temi, którzy mają w nienawiści Pana przyjaźn wiedziesz: a przeto zasłużyłeś był w prawdzie gniew Pański:

3. Ale uczynki dobre nalazły się w tobie, przeto żeś zniósł gaje z ziemie Judzkiej, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Pana Boga ojców twoich.

4. Mieszkał tedy Jozaphat w Jeruzalem: i zaś wyjachał do ludu① z Bersabee aż do góry Ephraim, i wrócił je do Pana Boga ojców ich.

5. I postanowił sędzie w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych, na każdem miejscu.

6. I przykazując sędziom: Baczcie (pry) co macie czynić: bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale Pański②: a cokolwiek osądzicie, na was się obali.

7. Niechaj będzie bojaźń Pańska z wami, a wszystko z pilnością czyńcie: bo niemasz u Pana Boga naszego

① T. j. objechał kraj.
② W hebr.: a Pan jest przy was w sądzie. Ob. V. Mojż. 1, 17.

nieprawości, ani względu na osoby, ani chciwości darów. *V. Mojż. 10, 17. Mądr. 6, 8. Ekkli. 35, 16. Dzieje Ap. 10, 34. Efez. 6, 9. Koloss. 3, 25.*

8. W Jeruzalem też postanowił Jozaphat Lewity i kapłany, i przełożone domów z Izraela (1), aby sąd i sprawę Pańską (2) sądzili obywatelom jego.

9. I przykazał im mówiąc: Tak czynić będziecie w bojaźni Pańskiej wiernie i doskonałem sercem.

10. Wszelką sprawę, która przyjdzie przed was, braciej waszej, którzy mieszkają w mieściech swoich, między rodziną a rodziną, gdziekolwiek spór jest o zakonie, o przykazaniu, o ceremoniach, o usprawiedliwieniach: ukażcie im, aby nie grzeszyli przeciw Panu, i aby nie przyszedł gniew na was i na bracią waszę: tak tedy czyniąc nie zgrzeszycie.

11. A Amariasz kapłan i Biskup wasz w tych rzeczach, które Bogu należą będzie przełożony: a Zabadiasz syn Ismahelów, który jest książęciem w domu Judzkim, będzie nad temi sprawami, które do urzędu królewskiego przynależą, i macie nauczyciele Lewity przed sobą: Zmacniajcież się, i czyńcie z pilnością, a Pan będzie z wami w dobrych rzeczach.

ROZDZIAŁ XX.

Nieprzyjaciele mnodzy spiknęli się na Jozaphata, ale on złożywszy post, społu z ludem swoim Pana Boga prosił, i wyswobodził go Pan od nich, że się sami między sobą posiekli, a on łupy pobrał. Prorok go karze o przymierze, które z Ochozyaszem uczynił.

1. Potem zebrali się synowie Moab, i synowie Ammon, a z nimi z Ammonitów (3) do (4) Jozaphata, aby walczyli przeciw jemu.

2. I przyszli posłowie, i oznajmili Jozaphatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie mnóstwo wielkie z tych miast, które są za morzem (5), i z Syriiej (6), a oto leżą w Asasonthamar, które jest Engaddi.

3. A Jozaphat bojaźnią przestraszony, udał się wszystek, aby prosił Pana: i zapowiedział post wszystkiemu Juda.

4. I zebrał się Judas, aby się modlił Panu: ale i wszyscy z miast swoich przyszli, aby Pana wzywali.

5. I gdy stanął Jozaphat w pośród zgromadzenia Juda i Jeruzalem w domu Pańskim przed nową sienią.

6. Rzekł: Panie Boże ojców naszych, tyś jest Bóg na niebie, a panujesz nad wszemi królestwy narodów: w ręce twojej jest moc i możność, a żaden się tobie sprzeciwić nie może.

7. Izali nie ty Boże nasz pobiłeś wszystkie obywatele tej ziemie, przed ludem twoim Izraelskim, i dałeś ją nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki:

8. I mieszkali w niej, i zbudowali w niej świątnicę imieniowi twemu, mówiąc:

9. Jeśliby na nas przypadło złe, miecz sądu (7), powietrze, i głód, staniemy przed domem tym przed oczyma twemi, w którym wzywano jest imię twoje, a będziem wołać do ciebie w uciskach naszych: i wysłuchasz, i wybawisz.

10. Teraz tedy oto synowie Ammon, i Moab, i góra Seir (1), przez któreś ty nie dopuścił przejść Izraelowi, gdy wychodzili z Egiptu, ale je minęli, i nie wytracili ich: *V. Mojż. 2, 1.*

11. Przeciwnym obyczajem czynią, i usiłują nas wyrzucić z osiadłości, któreś nam dał.

12. Boże nasz, a więc ich nie osądzisz? W nas ci iście niemasz takiej mocy, żebyśmy się mogli takiemu mnóstwu oprzeć, które przypadło na nas. Ale gdyż nie wiemy cobyśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do ciebie.

13. A wszystek lud Judzki stał przed Panem, z dziatkami, i z żonami, i z synmi swemi (2).

14. I był Jahaziel syn Zacharyasza, syna Banaiasza, syna Jehiel, syna Mathaniego Lewit, z synów Asaph, nad którym stał się Duch Pański w pośrodku gromady,

15. I rzekł: Słuchajcie wszystek Juda, i którzy mieszkacie w Jeruzalem, i ty królu Jozaphat: To wam mówi Pan: Nie bójcie się ani się lękajcie tego mnóstwa, bo to nie wasza walka, ale Boża (3).

16. Jutro wynidziecie przeciwko im: bo pójdą pagórkiem imieniem Sis, i najdziecie je na końcu potoka, który jest przeciw puszczy Jeruel.

17. Nie wy będziecie, co się będziecie potykać: ale tylko śmiele stójcie, a ujrzycie pomoc Pańską nad wami, o Juda i Jeruzalem: nie bójcie się ani się lękajcie: Jutro wynidziecie przeciwko im, a Pan będzie z wami.

18. Jozaphat tedy i lud Judzki, i wszyscy obywatele Jeruzalem padli na oblicze swe na ziemię przed Panem, i pokłonili się mu.

19. A Lewitowie z synów Kaathowych, i z synów Korego, chwalili Pana Boga Izraelskiego głosem wielkim wysoko.

20. I gdy rano wstali, ciągnęli przez puszczą Thekue: a gdy wyciągnęli, stojąc Jozaphat w pośród ich, rzekł: Słuchajcie mię mężowie Judzcy, i wszyscy obywatele Jeruzalem: Wierzcie w Pana Boga waszego, a będziecie bezpieczni: wierzcie prorokom jego, a wszystko się szczęśliwie powiedzie.

21. I dał radę ludowi, i postanowił śpiewaki Pańskie, aby go chwalili w hufach swoich, i żeby szli przed wojskiem, i zgodnym głosem mówili: Wyznawajcie Panu iż na wieki miłosierdzie jego. *Psal. 135, 1.*

22. A gdy zaczęli chwały śpiewać, obrócił Pan zasadzkę ich na nie same, to jest synów Ammon, Moab, i góry Seir, którzy byli wyciągnęli, aby walczyli przeciw Judzie, i porażeni są.

23. Bo synowie Ammon, i Moab, powstali przeciw obywatelom góry Seir, aby je pobili i wygładzili, a gdy tego skutkiem dokazali, sami się też na się obróciwszy od spólnych razów legli.

24. A Juda, gdy przyszedł do wieże strażnej, która patrzy ku puszczy (4), ujrzał z daleka wszystkę krainę, jako szeroka, pełną trupów, a iż żaden nie został, ktoby był mógł uść mordu.

---

(1) Do najwyższego sądu.
(2) Sprawy cywilne i święte z całego narodu.
(3) Zapewne Edomitów. Porówn. w. 10. 22.
(4) Przeciw.
(5) Martwem.
(6) Wogóle wschodnich krain za Jordanem.
(7) Miecz kary....

(1) Seir, czyli Idumea.
(2) Izraelici w publicznych klęskach często stawali przed Panem z niemowlętami swemi; aby i sami pobudzali się do żalu i pokuty, już też, żeby przez płacz niewiniątek zniewolić niejako Boga do miłosierdzia. Ob. Judith 4, 9. Joel 2, 16
(3) Będziecie nie o swoją, lecz o Bożą sprawę walczyć.
(4) Na pagórku Sis (wyżej w. 16).

25. Przyszedł tedy Jozaphat, i wszystek lud z nim, żeby zdzierali łupy pobitych: i naleźli między trupami sprzęt rozmaity, szaty też i naczynia barzo kosztowne, i rozebrali, tak, iż wszystkiego zanieść nie mogli, ani przez trzy dni łupów pozbierać, dla wielkości korzyści.

26. A dnia czwartego zebrali się w Dolinie błogosławieństwa: bo iż tam błogosławili Pana, nazwali ono miejsce Dolina błogosławienia, aż do tego czasu.

27. I wrócił się wszystek Juda i obywatele Jeruzalem, i Jozaphat przed nimi do Jeruzalem z radością wielką, iż im Pan dał pociechę z nieprzyjaciół ich.

28. I wjachali do Jeruzalem z arfami, i cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. I przypadł strach Pański na wszystkie królestwa ziemie①, gdy usłyszeli, iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciołom Izraelowym.

30. I uspokoiło się królestwo Jozaphat, i dał mu Bóg pokój w około.

31. Królował tedy Jozaphat nad Judą: a miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć królował w Jeruzalem: a imię matki jego Azuba córka Selahi.

32. I chodził drogą Asy ojca swego, i nie ustąpił z niej, czyniąc co się przed Panem podobało.

33. A wszakoż wyżyn nie zniósł, i jeszcze był lud nie naprostował serca swego ku Panu Bogu ojców swoich.

34. A ostatek spraw Jozaphatowych, pierwszych i poślednich napisan jest w słowiech Jehu syna Hanani, które porządnie wpisał w księgi królów Izraelskich.

35. Potem Jozaphat król Judzki wszedł w przyjaźń z Ochoziaszem królem Izraelskim, którego sprawy były barzo niepobożne. *III. Król. 22, 45.*

36. I złożył się z nim, aby zbudowali okręty, któreby chodziły do Tharsis②, i naczynili okrętów w Asiongaber.

37. A Eliezer syn Dodau z Maresy prorokował do Jozaphata, mówiąc: Iżeś miał przymierze z Ochoziaszem, potłukł Pan dzieła twoje i porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tharsis.

ROZDZIAŁ XXI.

Joram po ojcu Jozaphat królem zostawszy; bracią swoję wybił, któremu Eliasz przez list niemoc barzo złą, i śmierć, i spustoszenie królestwa jego opowiada, co wszystko się ziściło.

1. I zasnął Jozaphat z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowem: a Joram syn jego królował miasto niego.

2. Który miał bracią syny Jozaphatowe, Azaryasza, i Jahiel, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Saphatiasza. Wszyscy ci synowie Jozaphata króla Judzkiego.

3. I dał im ociec ich darów wiele srebra i złota, i dochody, z miasty barzo obronnemi w Juda, a królestwo oddał Joramowi, przeto iż był pierworodny.

① Na wszystkie krainy sąsiednie.
② Właściwie Tartessus (w Hiszpanii), bierze się za odległy kraj zamorski. W III. Król. 22, 49 zamiast Tharsis, jest Ophir.

4. Powstał tedy Joram na królestwo ojca swego, i gdy się zmocnił, zabił wszystkie braty swe mieczem, i niektóre z książąt Izraelskich.

5. Trzydzieści i dwie lecie miał Joram, gdy począł królować: a ośm lat królował w Jeruzalem.

6. I chodził drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabów: bo córka Achabowa była żoną jego, i czynił złość przed oczyma Pańskimi.

7. A Pan nie chciał wytracić domu Dawidowego, dla przymierza, które był z nim uczynił: a iż był obiecał, że mu miał dać świecę①, i synom jego, przez wszystek czas.

8. W one dni odstąpił Edom, aby nie był poddanym Judzie, i postanowił sobie króla. *I. Mojż. 27, 40.*

9. I gdy się ruszył Joram z hetmany swemi, i ze wszystką jezdą, która była z nim, powstał w nocy i poraził Edom, który go był obtoczył, i wszystkie hetmany jezdy jego.

10. Wszakoż Edom odstąpił go, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Tego czasu odstąpiła i Lobna, aby nie była pod ręką jego. Bo był opuścił Pana Boga ojców swoich:

11. A nadto naczynił wyżyn w mieściech Judzkich, i przywiódł w cudzołostwo② obywatele Jeruzalem, i Judę w przestępstwo.

12. I przyniesiono mu list od Heliasza proroka③, w którym napisano było: To mówi Pan Bóg Dawida ojca twego: Iżeś nie chodził drogami Jozaphata ojca twego, i drogami Asa króla Judzkiego.

13. Aleś chodził drogą królów Izraelskich, i przywiodłeś ku cudzołostwu Judę, i obywatele Jeruzalem, naśladując cudzołostwa domu Achabowego, nadto pomordowałeś i bracią twą, dom ojca twego, lepsze nad cię.

14. Oto Pan skarze cię kaźnią wielką, z ludem twoim, i z syny, i z żonami twemi, i ze wszystką majętnością twoją.

15. A ty zachorzejesz złą niemocą wnętrza twego, aż wynidą trzewa twoje pomału na każdy dzień.

16. Pobudził tedy Pan na Jorama ducha Philistynów, i Arabczyków, którzy są o granicę z Ethyopiany.

17. I wtargnęli do ziemie Judzkiej, i spustoszyli ją, i pobrali wszystkę majętność, która się nalazła w domu królewskim, ku temu syny jego i żony: i nie został mu syn, jedno Joachas④, który był namłodszy.

18. A nadto wszystko zaraził go Pan niemocą wnętrza nieuleczoną.

19. A gdy dzień na dzień następował, i toczyły się czasy, wyszły dwie lecie: i tak długą chorobą wysuszony, tak, iż też z siebie wnętrzności swe wyrzucał, zaraz z chorobą, i żywota pozbył. I umarł barzo złą chorobą, i nie uczynił mu lud wedle zwyczaju spalenia pogrzebu, jako był uczynił przodkom jego.

20. Trzydzieści i dwie lecie miał, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. A chodził nie dobrze, i pogrzebli go w mieście Dawidowem, wszakże nie w grobie królów.

① Potomstwo.
② Do bałwochwalstwa.
③ Eljasz już wtedy nie był wśród ludzi. Jedni więc wykładają, że Eliasz w duchu prorockim napisał ten list przed swem wzięciem do raju i zostawił go Elizeuszowi, lub innemu prorokowi, aby później oddał w ręce królewskie. Według innych: okazał się Eliasz jednemu z uczniów swoich, jak później okazał się na górze Tabor (Mat. 17, 3), i dał mu list do wręczenia królowi.
④ Joachas, zwykle zwany Ochozjaszem. Ob. rozdz. nast. i IV. Król. 8, 24.



80. ŚMIERĆ ABSALOMA. II. Król. 18, 9.

ROZDZIAŁ XXII.

Ochozyasza bezbożnego króla zabił Jehu, pospołu i Jorama króla Izraelskiego, a gdy Athalia zabijała Syny królewskie, Jozabet zachowała Joasa namiedszego.

1. A obywatele Jeruzalem postanowili królem Ochoziasza syna jego namniejszego miasto niego: bo wszystkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zbójcy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu: i królował Ochoziasz syn Joram króla Judzkiego. *IV. Król. 8, 24.*

2. Czterdzieści i dwie lecie① miał Ochoziasz, gdy począł królować, a jeden rok królował w Jeruzalem: a imię matki jego Athalia córka Amri.

3. Ale i ten chodził drogami domu Achabowego, bo matka jego przywiodła go, żeby niezbożnie czynił:

4. Czynił tedy złość przed oczyma Pańskimi jako dom Achabów: bo mu oni byli radą po śmierci ojca jego, na zginienie jego.

5. I chodził wedle rady ich, i jachał z Joramem synem Achabowym królem Izraelskim na wojnę przeciw Hazaelowi królowi Syryjskiemu do Ramoth Galaad, i zranili Jorama Syryanie.

6. Który się wrócił, żeby się leczył do Jezrahela: bo wiele ran był odniósł w bitwie namienionej. Ochoziasz tedy syn Jorama króla Juda zjachał nawiedzać Jorama syna Achabowego chorującego w Jezrahel.

7. Bo to była wola Boża przeciw Ochoziaszowi, aby jachał do Jorama: a gdy przyjachał i wyjachał z nim przeciw Jehu synowi Namsi, którego był Pan pomazał, aby wytracił dom Achabów.

8. Gdy tedy Jehu wywracał dom Achab, nalazł książęta Judzkie, i syny braciej Ochoziaszowej, którzy mu służyli, i zabił je.

9. Samego też Ochoziasza szukając, pojmał kryjącego się w Samariiej: a przywiedzionego przed się zabił: i pogrzebli go, przeto że był synem Jozaphata, który szukał Pana ze wszystkiego serca swego, ani było więcej żadne nadzieje, by kto miał królować z narodu Ochoziaszowego.

10. Abowiem Athalia matka jego, widząc że umarł syn jej, powstała i zabiła wszystek ród królewski domu Joram. *IV. Król. 11, 1.*

11. A Jozabet córka królewska wzięła Joas syna Ochoziaszowego, i ukradła go z pośród synów królewskich, gdy je zabijano: i skryła go z mamką jego do gmachu łóżek: a Jozabeth, która go była skryła, była córką króla Joram, żona Jojady wielkiego kapłana, siostra Ochoziasza: i przeto go Athalia nie zabiła.

12. A tak był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat, w których Athalia królowała nad ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jojada Biskup pomazał na królestwo Judzkie Joasa, i zabito Athalią okrutniczkę. Chwała Boża znowiona w ziemi, a lud pokaził kościół, ołtarze, i słupy Baala bałwana.

1. A roku siódmego zmocniwszy się Jojada, wziął rotmistrze, to jest Azaryasza syna Jeroham i Ismahela syna Johanan, Azaryasza też syna Obed, i Maasyasza syna Adajasza, i Elizaphat syna Zechir i uczynił z nimi przymierze. *IV. Król. 11, 4.*

① Lepiej ma przekład syryjski i arabski w tem miejscu: 22, zamiast 42. Porówn. IV. Król. 8, 26. Wyżej 21, 20.

2. Którzy obszedszy Judę, zebrali Lewity ze wszystkich miast Judzkich, i książęta domów Izraelskich, i przyszli do Jeruzalem.

3. Uczyniło tedy wszystko mnóstwo przymierze z królem w domu Bożym: i rzekł do nich Jojada: Oto syn królewski będzie królował, jako mówił Pan o syniech Dawidowych.

4. Ta tedy jest mowa, którą uczynicie:

5. Trzecia część was, którzy przychodzą na Szabat kapłanów i Lewitów i odźwiernych, będzie w bramach: a trzecia część przy domu królewskim: a trzecia u bramy, którą zowią Fundamentu: a wszystek inny gmin niechaj będzie w sieniach domu Pańskiego.

6. A żaden inszy niech nie wchodzi do domu Pańskiego, jedno kapłani, i którzy służą z Lewitów: ci tylko niechaj wchodzą, iż są poświęceni: ale wszystek inny gmin niechaj strzeże straży Pańskiej①.

7. A Lewitowie niechaj obstąpią króla, mając każdy broń swoję: (a jeśliby kto inny wszedł do kościoła, niechaj będzie zabit) a niech będą z królem i wchodzącym i wychodzącym.

8. Uczynili tedy Lewitowie, i wszystek Juda wedle wszystkiego co był rozkazał Jojada kapłan wielki: i wziął każdy z nich męże, którzy pod nimi byli, i przychodzili według porządków Szabathu②, i z temi, którzy wypełnili byli Szabath i wyniść mieli: bo Jojada kapłan wielki nie dopuścił był odchodzić pocztom, które były zwykły co tydzień sobie następować.

9. I dał Jojada kapłan rotmistrzom oszczepy, i tarcze, i puklerze króla Dawida, które był poświęcił w domu Pańskim.

10. I postanowił wszystek lud dzierżących puginały od prawej strony kościoła aż do lewej strony kościoła przed ołtarzem i kościołem około króla.

11. I wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę, i świadectwo, i dali w ręce jego dzierżeć zakon i postanowili go królem: pomazał go też Jojada kapłan wielki i synowie jego: i winszowali mu, i rzekli: Niech żyje król.

12. Co gdy usłyszała Athalia, to jest głos bieżących i chwalących króla: weszła do ludu do kościoła Pańskiego.

13. A gdy ujrzała króla stojącego na stopniu w weściu, a książęta i hufy około niego, i wszystek lud ziemie weselący się i trąbiący w trąby, i grający na rozmaitych instrumentach muzyckich, i głos chwalących: rozdarła szaty swe, i rzekła: Zdrada, zdrada.

14. I wyszedszy Jojada kapłan wielki do rotmistrzów i do hetmanów wojska rzekł im: Wywiedźcie ją przed Kościół, a niech będzie zabita przed Kościołem mieczem: I rozkazał kapłan, żeby nie była zabita w domu Pańskim.

15. I włożyli na szyję jej ręce, a gdy weszła w bramę koni domu królewskiego, tam ją zabili.

16. A Jojada uczynił przymierze między sobą, i wszystkim ludem, i królem, aby był ludem Pańskim.

17. A tak wszystek lud wszedł do domu Baal i zburzyli ji, i ołtarze i bałwany jego połamali: Mathana też ofiarownika Baal zabili przed ołtarzmi.

18. A Jojada postanowił przełożone w domu Pańskim pod rękoma kapłanów i Lewitów, które był Dawid rozrządził w domu Pańskim: aby ofiarowali całopalenia Panu,

① Niechaj w przysionku ludowym spokojnie się zachowuje, w świętem rozmyślaniu przed Panem.
② Oddziały kapłanów, lewitów, i innych sług świątyni zmieniały się co tydzień.

jako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem i z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odźwierne w bramach domu Pańskiego, aby nie wchodził do niego nieczysty we wszelkiej rzeczy.

20. I wziął rotmistrze i męże co mocniejsze, i przełożone ludu, i wszystko pospólstwo ziemie, i uczynili, że wyjachał król z domu Pańskiego, i wjachał przez pośrodek bramy wyższej do domu królewskiego, i posadzili go na stolicy królewskiej.

21. I weselił się wszystek lud ziemie, i uspokoiło się miasto: lecz Athalia mieczem jest zabita.

ROZDZIAŁ XXIV.

Joas póki Jojada kapłan żyw był, który go na królestwo wsadził, póty był dobry, kazał na poprawę Kościoła pieniądze zbierać, potem kazał zabić Zacharyasza syna Jojady. Zatem Izraelską i Judzką ziemię Syryjczykowie drapieżą, Joasa potem słudzy jegoż zabili.

1. Siedm lat było Joasowi, gdy królować począł: a czterdzieści lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Sebia z Bersabee. *IV. Król. 11, 21. i 12, 1.*

2. I czynił co jest dobrego przed Panem po wszystek czas żywota Jojady kapłana.

3. A Jojada wziął mu dwie żenie, z których spłodził syny i córki.

4. Potem podobało się Joasowi, żeby poprawił dom Pański.

5. I zebrał kapłany i Lewity, i rzekł im: Wynidźcie do miast Judzkich, a zbierajcie ze wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego, na każdy rok, a rychło to czyńcie. Ale Lewitowie przy niedbalszym czynili.

6. I wezwał król Jojady przedniejszego, i rzekł mu: Przecześ się nie starał, żebyś przymusił Lewity, żeby wnieśli pieniądze z Juda i z Jeruzalem, które są postanowione od Mojżesza sługi Pańskiego ①, aby je wnosiło wszystko mnóstwo Izraelskie do przybytku świadectwa?

7. Athalia bowiem niezbożna i synowie jej ② popsowali dom Boży, i ze wszystkich rzeczy, które były poświęcone w kościele Pańskim ozdobili zbór Baalim.

8. Rozkazał tedy król i uczyniono skrzynię: i postawiono ją u bramy domu Pańskiego przed Kościołem.

9. I obwołano Juda, i w Jeruzalem, aby każdy przyniósł pieniądze Panu, które ustawił Mojżesz sługa Boży na wszystkiego Izraela na puszczy.

10. I uweseliły się wszystkie książęta, i wszystek lud: a wszedszy znieśli do skrzynie Pańskiej, i włożyli tak, że się napełniła.

11. A gdy był czas, aby przynieśli skrzynię przed króla przez ręce Lewitów (bo widzieli pieniądze wielkie), wchodził pisarz królewski, i którego kapłan pierwszy był postanowił, i wysypowali pieniądze, które były w skrzyni: a skrzynię odnosili na swe miejsce: i tak czynili na każdy dzień, i zebrano niezliczone pieniądze.

12. Które dali król i Jojada tym, którzy byli przełożonymi nad robotami domu Pańskiego: a oni najmowali za nie te, co kamienie łamali, i rzemieślniki każdej roboty, aby poprawowali domu Pańskiego: rzemieślniki też około żelaza i miedzi, aby się podparło co już upadać poczynało.

13. I czynili ci, którzy robili pilnie, i wyrównawała się blizna murów przez ręce ich, i wystawili dom Pański jako był pierwej, i uczynili, że stał mocno.

14. A gdy dokonali wszystkiej roboty, przynieśli ostatek pieniędzy przed króla i Jojadę, za które sprawiono naczynie kościelne na posługę i na całopalenia, czasze też, i inne naczynia złote i srebrne: i ofiarowane były całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Jojady.

15. I starzał się Jojada, pełen dni, i umarł, gdy miał sto i trzydzieści lat.

16. I pogrzebli go w mieście Dawidowem z królmi, przeto, że dobrze uczynił Izraelowi i domowi jego.

17. A gdy umarł Jojada, weszły książęta Judzkie, i pokłoniły się królowi: który zmiękczony posługami ich, i usłuchał ich ①.

18. I opuścili kościół Pana Boga ojców swych, i służyli gajom, i rycinom: i stał się gniew przeciw Juda i Jeruzalem dla tego grzechu.

19. I posyłał im proroki, aby się nawrócili do Pana, których oświadczających się oni słuchać nie chcieli.

20. Duch tedy Boży odział Zacharyasza kapłana, syna Jojady ②, i stanął przed oczyma ludu, i rzekł im: To mówi Pan Bóg: Czemu przestępujecie przykazanie Pańskie, co nie będzie z waszym pożytkiem, a opuściliście Pana, aby was opuścił?

21. Którzy zebrawszy się nań, ciskali kamienie wedle rozkazania królewskiego, w sieni domu Pańskiego.

22. I nie pamiętał Joas król na miłosierdzie, które był uczynił Jojada ociec jego z nimi, ale zabił syna jego. Który gdy umierał, mówił: Niech Pan widzi, a szuka. *Mat. 23, 35.*

23. A gdy rok minął, przyciągnęło przeciw niemu wojsko Syryjskie, i przyszło do Juda i Jeruzalem, i zabiło wszystkie książęta z ludu, a łupy wszystkie posłali królowi do Damaszku. *IV. Król. 12, 17.*

24. A zaprawdę, choć barzo mały poczet Syryjczyków był przyjachał, podał Pan w ręce ich niezliczone mnóstwo, przeto iż opuścili Pana Boga ojców swoich: Nad Joas też królem sromotnych sądów użyli.

25. A odjachawszy zostawili go w ciężkich niemocach: i powstali przeciw niemu słudzy jego, na pomstę krwie syna Jojady kapłana, i zabili go na łóżku jego, i umarł, i pogrzebli go w mieście Dawidowym, ale nie w grobiech królewskich.

26. Lecz zasadzili się byli nań, Zebad syn Semaath Ammanitki, a Jozabad syn Semarith Moabitki.

27. A synowie jego, i summa pieniędzy, która była zebrana za niego, i naprawa domu Bożego, są pilniej spisane w księgach królewskich: i królował Amaziasz syn jego miasto niego.

---

① Ob. II. Mojż. 30, 13. IV. Król. 12, 4.
② Jeszcze za życia Jorama.

① Książętom tym nie podobały się pobożne rządy poprzednie; z uniżonością wielką naklaniali króla, aby poszedł za duchem czasu. Najwięcej było im żal wyciętych gajów. Porówn. wyżej 15, 16. III. Król. 15, 13. Brakowało im swobody... rozpustowania, wolnego wyznawania bezbożności!
② U ś. Mateusza (23, 35) i Izajasza 8, 2., nazywa się Zacharjasz synem Barachiasza, to ostatnie imię może także nosił Jojada (ojciec), albo może dziad Zacharjasza.

ROZDZIAŁ XXV.

Amazyasz, zostawszy królem po ojcu swym, Idumejski lud poraził, zwycięztwo odniósł, jął Bogi ich chwalić, wyzwał Joasa króla Izraelskiego na wojnę, i pojman od niego, Jeruzalem wyłupiono, potem zabit w Lachis.

1. Dwadzieścia i pięć lat miał Amaziasz, gdy począł królować a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Joaden z Jeruzalem. *IV. Król. 14, 2.*

2. I czynił dobrze przed oczyma Pańskimi, a wszakoż nie doskonałem sercem.

3. A gdy ujrzał, że mu zmocnione było królestwo, pomordował służebniki, którzy byli zabili króla ojca jego.

4. Ale synów ich nie pobił, jako napisano w księgach zakonu Mojżeszowego, gdzie Pan przykazał, mówiąc: Nie będą zabici ojcowie za syny, ani synowie za ojce swe: ale każdy w grzechu swoim umrze. *V. Mojż. 24, 16. IV. Król. 14, 6. Ezech. 18, 20.*

5. Zgromadził tedy Amaziasz Judę, i postanowił je według domów, i tysiączniki, i setniki po wszystkim Judzie i Benjamin: i policzył od dwudziestego roku wyżej, i nalazł trzy sta tysięcy młodzi, którzy wyniść mogli na wojnę i dzierżeć drzewce i tarczą.

6. Za pieniądze też najął z Izraela sto tysięcy dużych, za sto talentów srebra.

7. I przyszedł do niego człowiek Boży, i rzekł: O królu, niechaj z tobą wojsko Izraelskie nie wychodzi: bo nie masz Pana z Izraelem, ani ze wszystkimi synmi Ephraim.

8. A jeśli mniemasz, żeby wojny na mocy wojska należały: uczyni Bóg, że będziesz od nieprzyjaciół zwyciężony. Boska bowiem jest i pomoc, i w tył obrócić①.

9. I rzekł Amaziasz do człowieka Bożego: cóż tedy będzie ze stem talentów, którem dał żołnierzom Izraelskim? i odpowiedział mu człowiek Boży. Ma Pan zkąd ci może dać daleko więcej niźli to.

10. Odłączył tedy Amaziasz wojsko, które do niego było przyszło z Ephraim, aby się wróciło na miejsce swe: a oni się haniebnie na Judę rozgniewawszy, wrócili się do krainy swojej.

11. Lecz Amaziasz śmiele wywiódł lud swój, i ciągnął na dolinę Zup, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy.

12. A synowie Judzcy pojmali drugą dziesięć tysięcy mężów: i przywiedli na przykre miejsce jednej skały, i zrzucili je z wierzchu na szyję: którzy się wszyscy porozpukali.

13. Ale ono wojsko, które był odesłał Amaziasz, żeby z nim nie szło na wojnę rozeszło się po miastach Judzkich, od Samariej aż do Bethoron, a zabiwszy trzy tysiące, pobrało korzyść wielką.

14. Amaziasz lepak po porażce Idumejczyków: a po przyniesieniu bogów synów Seir, postawił je sobie za bogi, i kłaniał się im, i palił im kadzenie.

15. Prze co rozgniewawszy się Pan na Amaziasza, posłał do niego Proroka, któryby mu mówił: Przecześ się kłaniał bogom, którzy nie wybawili ludu swego z ręki twojej?

16. A gdy to on mówił, odpowiedział mu: Azażeś ty jest radą królewską, daj pokój, bych cię nie zabił. I odchodząc prorok: Wiem (pry), że umyślił Bóg zabić cię, żeś to złe uczynił, a nadto nie usłuchałeś rady mojej.

① T. j. Bóg mocen jest dać zwycięztwo, i najsilniejsze wojsko rozproszyć.

17. Amaziasz tedy król Juda, wziąwszy przed się barzo złą radę, posłał do Joasa syna Joachaza syna Jehu króla Izraelskiego, mówiąc: Przyjedź, ujrzymy się z sobą①.

18. Ale on odesłał posły, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libanu mówiąc: Daj córkę twą synowi memu za żonę: alić oto bestye, które były w lesie Libanu przeszły i podeptały oset.

19. Rzekłeś: Poraziłem Edom: i dla tego się podnosi w pychę serce twoje: siedź w domu twoim, czemu wyzywasz złe przeciw sobie: abyś upadł i ty, i Juda z tobą?

20. Nie chciał słuchać Amaziasz, przeto, iż wola Pańska była, aby był wydan w ręce nieprzyjacielskie, dla bogów Edom.

21. Wyjachał tedy Joas król Izraelski, i oglądali się społem: a Amaziasz król Judzki był w Bethsames Judy.

22. I upadł Juda przed Izraelem, i uciekł do przybytków swoich.

23. A Amaziasza króla Judzkiego syna Joas syna Joachas pojmał Joas król Izraelski w Bethsames, i przywiódł do Jeruzalem, i rozwalił mur jego od bramy Ephraim aż do bramy kątnej na cztery sta łokiet.

24. Wszystko też złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które był nalazł w domu Bożym, i u Obededoma, w skarbiech też domu królewskiego: nadto i syny zakładne, zawiódł do Samariej.

25. I żył Amaziasz syn Joasa król Judzki, potem jako umarł Joas syn Joachaza król Izraelski piętnaście lat.

26. A ostatek mów Amaziaszowych, pierwszych i poślednich napisano w księgach królów Judzkich i Izraelskich. Który, gdy odstąpił od Pana, zasadzkę nań uczyniono w Jeruzalem. A gdy uciekł do Lachis, posłali i zabili ji tam.

27. A przyniósszy na koniach pogrzebli go z ojcy jego w mieście Dawidowem.

ROZDZIAŁ XXVI.

Ozyasz po Ojcu króluje, nieprzyjaciele zwycięża, buduje Jeruzalem, winnice szczepi. Miasta buduje, szczęściem uniesiony wszetecznie, zapał Panu palić chce, za co skaran trędem.

1. A lud wszystek Judzki syna jego Ozyasza, w szesnaściu lat, postanowił królem miasto Amaziasza ojca jego. *IV. Król. 14, 21.*

2. Ten zbudował Ailath, i przywrócił ji ku państwu Judzkiemu, gdy zasnął król z ojcy swemi.

3. Szesnaście lat miał Ozyasz, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki jego Jechelia z Jeruzalem.

4. I czynił co było dobrego w oczach Pańskich, według wszystkiego co był uczynił Amazyasz ociec jego.

5. I szukał Pana za dni Zacharyasza② rozumiejącego i widzącego Boga: a gdy szukał Pana, szczęścił go we wszystkiem.

6. Naostatek ruszył się i walczył przeciw Philistynom, i zburzył mur Geth, i mur Jabniej, i mur Azotu: pobudował też miasteczka w Azocie i w Philistyim.

① Ob. IV. Król. 14, 8.
② Tego proroka uważają za jedną osobę z tym, o którym wyżej 24, 20.

7. I pomógł mu Bóg przeciw Philistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaal, i przeciw Ammonitom (1).

8. I odważali Ammonitowie (2) dary Ozyaszowi, i rozsławiło się imię jego aż do weścia Egiptu, przez zwycięstwa częste.

9. I pobudował Ozyasz wieże w Jeruzalem nad bramą kątu (3), i nad bramą doliny, i inne po tymże boku muru, i umocnił je.

10. Pobudował też wieże na puszczy (4), i powykopywał barzo wiele studzień: dla tego iż miał barzo wiele bydła, tak po polach jako i po szerokości pustynie: miał też winnice i winiarze po górach, i na Karmelu: bo był człowiek kochający się w sprawowaniu rolej.

11. A było wojsko żołnierzów jego, którzy wychadzali na wojnę pod ręką Jehiela pisarza, i Maasia Doktora (5), i pod ręką Hananiasza, który był z książąt królewskich.

12. A wszystka liczba książąt według domów mężów mocnych dwa tysiąca sześć set.

13. A pod nimi wszystko wojsko trzykroć sto tysięcy i siedm tysięcy i pięć set: którzy byli sposobni na wojnę, i bili się za królem z nieprzyjaciółmi.

14. Zgotował im też Ozyasz, to jest wszystkiemu wojsku tarcze, i drzewa, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i proce na ciskanie kamienia.

15. I naczynił w Jeruzalem rozmaitej strzelby (6), którą rozłożył po wieżach, i po węgłach murów, aby wypuszczano strzały, i wielkie kamienie: i wyszło imię jego daleko, przeto, że mu Pan pomagał, i umocnił go.

16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku upadku jego, i zaniedbał Pana Boga swego: i wszedszy do kościoła Pańskiego chciał palić kadzidło na ołtarzu kadzenia.

17. A tudzież za nim wszedł Azaryasz kapłan, i z nim kapłanów Pańskich ośmdziesiąt mężów barzo mocnych.

18. Zastawili się królowi, i rzekli: Nie twój to urząd Ozyaszu, abyś palił kadzidło Panu, ale kapłanów, to jest synów Aaronowych, którzy są poświęceni ku takowej posłudze: Wynidź z świątnice, nie lekce poważaj: boć to nie będzie poczytano ku sławie od Pana Boga. *II. Mojż. 30, 7...*

19. I rozgniewawszy się Ozyasz, trzymając w ręku kadzidlnicę, aby palił kadzenie, groził kapłanom. I wnet wystąpił trąd na czoło jego przed kapłany w domu Pańskim na ołtarzu kadzenia.

20. I wejrzawszy nań Azaryasz przedniejszy kapłan, i inni wszyscy kapłani obaczyli trąd na czele jego, i wnet go wygnali. Ale i sam ulększy się, co rychlej wyszedł, przeto, że zaraz poczuł plagę Pańską.

21. Był tedy Ozyasz król trędowaty aż do dnia śmierci swej, i mieszkał w domu osobnym pełen trędu, dla którego był wypędzon z domu Pańskiego. A Joatham syn jego rządził dom królewski, i sądził lud ziemie. *IV. Król. 15, 5.*

22. A ostatek mów Ozyasza pierwszych i pośledních, wypisał Izajasz syn Amos prorok.

23. I zasnął Ozyasz z ojcy swemi, i pogrzebli go na polu grobów (7) królewskich, przeto iż był trędowaty: i królował Joatham syn jego miasto niego.

(1) W hebr.: przeciw Meunim, jakoby Minejczykom, mieszkańcom Arabii szczęśliwej.
(2) W hebr.: Meunim; w niektórych zaś egzemplarzach Ammonim.
(3) W murze, który kończył zachodnią, a rozpoczynał północną stronę.
(4) Dla strzeżenia trzód, w razie napadu rozbójników.
(5) W hebr.: przełożonego.
(6) T. j. machin wojennych do rzucania pocisków.
(7) Przy grobach...

ROZDZIAŁ XXVII.

Joatham po Ozyaszu Ojcu swym króluje, zwyciężył Ammońskiego króla, i wziął od niego winę pieniężną, namiastek, i potomek, jego bezbożny Achaz.

1. Pięć i dwadzieścia lat miał Joatham, gdy począł królować, a królował szesnaście lat w Jeruzalem: imię matki jego Jerusa córka Sadok. *IV. Król. 15, 33.*

2. I czynił co dobrze było przed Panem, wedle wszystkiego co był uczynił Ozyasz ociec jego, wyjąwszy, że nie wszedł do kościoła Pańskiego (1), a lud jeszcze grzeszył (2).

3. On zbudował bramę wysoką domu Pańskiego, i na murze Ophel (3) wiele pobudował.

4. Pobudował też miasta na górach Judzkich, a w lesiech zameczki i wieże.

5. On walczył przeciw królowi synów Ammon, i zwyciężył je, i dali mu synowie Ammon na on czas sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenice, i także wiele korcy jęczmienia: to mu dawali synowie Ammon drugiego i trzeciego roku.

6. I zmocnił się Joatham przeto, iż drogi swe prostował przed Panem Bogiem swoim.

7. A ostatek mów Joatham, i wszystkie walki jego i sprawy są napisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich.

8. Pięć i dwadzieścia lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem.

9. I zasnął Joatham z ojcy swemi, i pogrzebli go w mieście Dawidowem: a Achaz syn jego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Achaz będąc bałwochwalcą, lud swój przywiódł ku zatraceniu, nieprzyjaciele go tępią, pomocy od Assyryjczyków żąda, ale mu nie pomaga, Bogom Damaszkowym modłę daje, a Kościół zawarł, po nim nastał bogobojny Ezechiasz.

1. We dwudziestu lat był Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalem: nie czynił dobrze w oczach Pańskich jako Dawid ociec jego. *IV. Król. 16, 2.*

2. Ale chodził drogami królów Izraelskich, ktemu i ulał słupy Baalim.

3. Tenci jest, który palił kadzenie w Dolinie Bennennom (4), i przeczyszczał syny swe w ogniu (5), według zwyczaju poganów, które pobił (6) Pan na przyście synów Izraelskich.

4. Ofiarował też, i wonne kadzenia palił na wyżynach i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistym.

5. I podał go Pan Bóg jego w ręce króla Syryjskiego, który go poraził, i wziął wielką korzyść z państwa jego, i zawiózł do Damaszku. W ręce też króla Izraelskiego wydany jest, i porażony porażką wielką.

6. I pobił Phacee (7) syn Romeliaszów z Juda sto

(1) W tym celu, w jakim ojciec jego, t. j. żeby przywłaszczał sobie funkcje kapłańskie. Wyżej 26, 16.
(2) Bałwochwalstwem.
(3) Blizko świątyni. Ob. II. Ezdr. 3, 26.
(4) W dolinie synów Ennom, zwaną później Gehinnom, Gehenna, pod Jerozolimą. Porówn. Joz. 15, 8.
(5) Ob. IV. Król. 16, 3.
(6) W hebr.: wypędził.
(7) Król izraelski.

i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystkie męże wojenne: przeto, iż opuścili byli Pana Boga ojców swoich.

7. Tegoż czasu Zechri mąż mocny z Ephraim, zabił Moaziasza syna królewskiego, i Ezrikam przełożonego domu jego, ktemu Elkana wtórego po królu.

8. I zabrali synowie Izraelscy z braciej swej dwa kroć sto tysięcy niewiast, dzieci, i dzieweczek, i korzyść niezliczoną, i zawiedli ją do Samariej.

9. Na on czas był tam prorok Pański imieniem Oded: który zaszedszy drogę wojsku ciągnącemu do Samariej, rzekł im: Oto Pan Bóg ojców waszych, rozgniewawszy się na Judę, podał je w ręce wasze, i pomordowaliście je okrutnie, tak iż okrucieństwo wasze dosięgło aż do nieba.

10. Nadto syny Juda i Jeruzalem chcecie sobie podbić za niewolniki i niewolnice: co się żadną miarą dziać niema: boście w tem zgrzeszyli Panu Bogu waszemu.

11. Ale słuchajcie rady mojej, a odwiedźcie więźnie, któreście pobrali z braciej waszej, bo wielki gniew Pański wisi nad wami.

12. Stanęli tedy mężowie z książąt synów Ephraim, Azaryasz syn Johanan, Barachias syn Mosollamoth, Ezechias syn Sellum, i Amaza syn Adali, przeciwko onym, którzy się wracali z bitwy.

13. I rzekli im: Nie w wiedziecie tu więźniów, abyśmy nie zgrzeszyli Panu. Czemu chcecie przydawać do grzechów naszych, i do starych występków przyczyniać? bo wielki grzech jest, i gniew zapalczywości Pańskiej wisi nad Izraelem.

14. I puścili mężowie wojenni korzyść i wszystko co byli pobrali, przed książęty i wszystkiem mnóstwem.

15. I stanęli mężowie, któreśmy wyżej mianowali, i wziąwszy więźnie, i wszystkie, którzy nadzy byli, przyodziali z łupów: i odziawszy je, i obuwszy, i posiliwszy pokarmem i napojem, i namazawszy dla spracowania, i uczyniwszy około nich staranie, którzykolwiek chodzić nie mogli i starego ciała byli, wsadzili je na bydlęta, i przywiedli do Jerycha miasta palm, do braciej ich, a sami się wrócili do Samariej.

16. Onego czasu posłał król Achaz do króla Assyryjskiego, żądając pomocy.

17. I przyciągnęli Edomczycy, i porazili wielu z Juda, i wzięli wielką korzyść.

18. Philistynowie też położyli się po mieściech polnych, i na południe w Judzie: i wzięli Bethsames, i Ajalon, i Gederoth, Socho też, i Thamnan, i Gamzo ze wsiami ich, i mieszkali w nich.

19. Bo był Pan uniżył Judę, dla Achaza króla Judzkiego, przeto, iż go obnażył z pomocy, a iż był wzgardził Pana.

20. I przywiódł nań Thelgathphalnazara ① króla Assyryjskiego, który go też utrapił, i spustoszył, gdy mu się nikt nie oparł.

21. A tak Achaz złupiwszy dom Pański, i dom królów, i książąt, dał królowi Assyryjskiemu dary, a przecię mu nic nie pomogło.

22. Nadto i czasu swego przyczynił wzgardy przeciw Panu sam przez się król Achaz.

23. Ofiarował bogom Damaszku zabójcom swoim ofiary, i rzekł: Bogowie królów Syryjskich pomagają im, które ja ubłagam ofiarami, a będą zemną: gdyż przeciwnym obyczajem oni byli mu na upadek i wszystkiemu Izraelowi.

① O królu tym ob. IV. Król. 16, 9. nota.

24. Pobrawszy tedy Achaz wszystkie naczynia domu Bożego, i połamawszy, zamknął drzwi kościoła Bożego, i naczynił sobie ołtarzów po wszystkich kątiech w Jeruzalem.

25. We wszystkich też miastach Judzkich nabudował ołtarzów dla palenia kadzidła, i pobudził ku gniewu Pana Boga ojców swoich.

26. A ostatek mów jego, i wszystkich spraw jego pierwszych i poślednich, napisano jest w księgach królów Judzkich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z ojcy swemi, i pogrzebli go w mieście Jeruzalem: ani go bowiem przyjęli do grobów królów Izraelskich. I królował Ezechiasz syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

Ezechiasz król Kościół Boży otworzyć, wychędożyć, i w nim ofiary czynić rozkazał, postanowił znowu Kapłany, Lewity, i Kantory.

1. Ezechiasz tedy począł królować, gdy mu było pięć i dwadzieścia lat, a królował dwadzieścia i dziewięć lat w Jeruzalem: imię matki jego Abia córka Zacharyaszowa. *IV. Król. 18, 2.*

2. I czynił co się podobało przed oczyma Pańskimi, wedle wszystkiego co był uczynił Dawid ociec jego.

3. Ten roku pierwszego i miesiąca pierwszego królestwa swego otworzył wrota domu Pańskiego, i naprawił je.

4. I przywiódł kapłany i Lewity, i zgromadził je na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie, a poświęćcie się, wyczyśćcie dom Pana Boga ojców waszych, a wyrzućcie wszystko plugastwo ① z świątnice.

6. Zgrzeszyli ojcowie naszy, i czynili złość przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczając go: odwrócili oblicza swoje od przybytku Pańskiego, i obrócili się tyłem.

7. Zamknęli drzwi, które były w przysionku ②, i pogasili lampy, i nie palili kadzidła ani ofiarowali całopalenie w świątnicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż się wzruszyła zapalczywość Pańska na Judę, i na Jeruzalem, i podał je w rozruch, i w zgubę, i na kszykanie, jako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Oto ojcowie naszy polegli od mieczów, synowie naszy córki nasze i żony zawiedzione są w niewolą dla tego grzechu.

10. Teraz tedy podoba mi się, abyśmy uczynili przymierze z Panem Bogiem Izraelskim, i odwróci od nas zapalczywość gniewu swego.

11. Synowie moi nie zaniedbywajcie: was obrał Pan, abyście stali przed nim, i służyli mu, i chwalili go, i palili mu kadzidło.

12. Powstali tedy Lewitowie: Mahath syn Amazai, i Joel syn Azaryaszów z synów Kaath: A z synów Merari, Cis syn Abdi i Azaryasz syn Jalaleel. A z synów zaś Gersom, Joah syn Zemma, i Eden syn Joah.

13. Z synów lepak Elisaphan, Samri i Jahiel. Z synów też Asaph, Zacharyasz i Mathaniasz.

14. A z synów Heman, Jahiel i Semei: ale i z synów Idithun, Semejas i Oziel.

① Ślady bałwochwalstwa.
② T. j. w części ludowej, a prowadziły z niej do miejsca świętego, kapłańskiej części.

15. I zebrali bracią swą, i poświęceni są, i weszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Boży.

16. Kapłani też wszedszy do kościoła Pańskiego, aby ji poświęcili, wynieśli wszystko plugastwo, które wewnątrz naleźli, w sieni domu Pańskiego, które wzięli Lewitowie i wynieśli precz do potoka Cedron.

17. A poczęli oczyściać pierwszego dnia miesiąca pierwszego: a ósmego dnia tegoż miesiąca weszli do sieni kościoła Pańskiego (1), i wyczyścili kościół przez ośm dni, a szesnastego dnia tegoż miesiąca dokonali co byli poczęli.

18. Weszli też do króla Ezechiasza, i rzekli mu: Poświęciliśmy wszystek dom Pański, i ołtarz całopalenia, i naczynia jego, i stół pokładny ze wszystkiem naczyniem jego:

19. I wszystek sprzęt kościelny, który był splugawił król Achaz w królestwie swem, potem jako wystąpił: a oto wyłożone są wszystkie rzeczy przed ołtarzem Pańskim.

20. I wstawszy rano król Ezechiasz, skupił wszystkie książęta miasta, i szedł do domu Pańskiego:

21. I ofiarowali społu byków siedm, i baranów siedm, jagniąt siedm, i kozłów siedm za grzech, za królestwo, za świątnicę, za Judę: i rzekł kapłanom synom Aaronowym, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. Zabili tedy byki, a kapłani wzięli krew, i wylali ją na ołtarz: zabili też barany, i krew ich na ołtarz wylali: i ofiarowali jagnięta, i krew na ołtarz wylali.

23. Przywiedli kozły za grzech, przed królem i przed wszystkiem mnóstwem, i włożyli ręce swe na nie.

24. I ofiarowali je kapłani, a krwią ich kropili przed ołtarzem na oczyścienie wszystkiego ludu Izraelskiego: bo za wszystkiego Izraela rozkazał był król, aby całopalenie było, i za grzech.

25. Postanowił też Lewity w domu Pańskim, z cymbały, i arfami, i cytrami, według rozrządzenia Dawida króla i Gada widzącego, i Nathana proroka: bo było Pańskie rozkazanie przez rękę proroków jego.

26. I stanęli Lewitowie, dzierżąc instrumenta Dawidowe, a kapłani z trąby.

27. I rozkazał Ezechiasz, aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu: a gdy ofiarowano całopalenia, poczęli śpiewać chwały Panu, i trąbić w trąby, i grać na rozmaitych instrumenciech, które był Dawid król Izraelski nagotował

28. A gdy się wszystko zgromadzenie kłaniało, śpiewacy i ci, którzy dzierżeli trąby czynili swój urząd, aż się dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyła ofiara, schylił się król i wszyscy, którzy z nim byli, i pokłon uczynili.

30. I rozkazał Ezechiasz i książęta Lewitom, aby chwalili Pana mowy Dawidowemi (2), i Asapha widzącego: którzy go chwalili z wielkiem weselem, i przyklęknąwszy pokłonili się:

31. A Ezechiasz to też przydał: Napełniliście (3) ręce swe Panu: przystąpcie a ofiarujcie ofiary i chwały w domu Pańskim. A tak ofiarowało wszystko mnóstwo ofiary i chwały i całopalenia sercem nabożnem.

32. A liczba całopalenia, które ofiarowało mnóstwo ta była: byków siedmdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwieście.

(1) T. j. do części kapłańskiej.
(2) Psalmami.
(3) Ofiarami i t. d. Ob. II. Mojż. 28, 41. III. Król. 13, 33.

33. I poświęcili Panu wołów sześć set, a owiec trzy tysiące.

34. Lecz kapłanów mało było (1), i nie mogli nadążyć, aby łupili skóry całopalenia: dla tego i Lewitowie bracia ich pomogli im, aż się sprawa dokończyła, i kapłani się poświęcili: bo Lewitowie łacniejszym obrzędem bywają poświącani niźli kapłani (2).

35. Było tedy całopalenia barzo wiele, tłustości zapokojnych, i ofiar mokrych do całopalenia: i skończyła się służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechiasz i wszystek lud dla tego, że się wykonała służba Pańska. Podobało się bowiem, żeby się to z prędka stało.

ROZDZIAŁ XXX.

Ezechiasz rozesłał posły po wszem Izraelu, wzywając ich na obchód przestępu do Jeruzalem, który wykonawszy obchodzili, a święcili też dni Przaśne przez czternaście dni z wielkiem weselem, i hojnemi ofiarami.

1. Rozesłał też Ezechiasz do wszystkiego Izraela (3) i Judy: i pisał listy do Ephraim, i do Manasse, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalem, i czynili Phase Panu Bogu Izraelskiemu.

2. I naradziwszy się król i Książęta i wszystko zgromadzenie w Jeruzalem, postanowili, żeby czynili Phase miesiąca wtórego.

3. Nie mogli bowiem byli czynić czasu swego (4), że kapłani ile ich było potrzeba, nie byli poświęceni (5), i lud jeszcze nie był zgromadzony do Jeruzalem.

4. I podobała się mowa królowi i wszystkiemu mnóstwu.

5. I postanowili, aby posłali posły do wszystkiego Izraela, od Bersabee aż do Dan, aby przyszli i czynili Phase Panu Bogu Izraelskiemu w Jeruzalem: bo ich wiele nie czyniło było jako zakonem rozkazano jest (6).

6. I bieżeli posłowie z listy z rozkazania królewskiego i książąt jego, do wszystkiego Izraela i Judy, wedle tego jako był król rozkazał, opowiadając: Synowie Izraelscy nawróćcie się do Pana Boga Abrahamowego i Izaakowego i Izraelowego: i wróci się do ostatków, które uszły ręki króla Assyryjskiego (7).

7. Nie bądźcie jako ojcowie waszy, i bracia, którzy odstąpili od Pana Boga ojców swoich, który je podał na zatracenie, jako sami widzicie.

8. Nie zatwardzajcie karków waszych, jako ojcowie waszy: dajcie ręce Panu, a przydźcie do świątnice jego, którą poświęcił na wieki: Służcie Panu Bogu ojców waszych, a odwróci się od was gniew zapalczywości jego.

9. Bo jeśli się wy nawrócicie do Pana: bracia waszy i synowie będą mieć miłosierdzie u panów swoich, którzy je w niewolą pobrali, i wrócą się do tej ziemie: bo dobrotliwy i miłosierny jest Pan Bóg wasz, i nie odwróci oblicza swego od was, jeśli się do niego nawrócicie.

(1) Bo w poprzednich czasach bezbożnych synowie Aarona rozproszyli się i zajęli doczesnemi sprawami, nie mając co robić przy świątyni.
(2) Porówn. II. Mojż. r. 29. IV. Mojż. r. 8.
(3) W królestwie izraelskiem panował wtedy Ozeasz; który był mniej bezbożnym od swych poprzedników; nadto będąc przez Assyryjczyków zagrożonym, nie sprzeciwiał się swym poddanym w udawaniu się do Jerozolimy na święta wielkanocne.
(4) T. w. pierwszym miesiącu zwanym Nisan.
(5) Porówn. wyżej 29, 34.
(6) Porówn. IV. Król. 23, 22.
(7) Porówn. IV. Król. 15, 19. 29. I. Par. 5, 26.

10. A tak posłowie bieżeli wskok od miasta do miasta przez ziemię Ephraim i Manasse, aż do Zabulon: a oni się naśmiewali i szydzili z nich ①.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manasse, i z Zabulon, przestawając na radzie ②, przyszli do Jeruzalem ③.

12. A w Judzie stała się ręka Pańska, żeby im dała serce jedno, aby czynili wedle rozkazania królewskiego, i książąt, słowo Pańskie.

13. I zebrało się do Jeruzalem ludzi wiele, aby obchodzili święto przaśników miesiąca wtórego:

14. I powstawszy pokazili ołtarze, które były w Jeruzalem, i wszystkie, na których palono kadzenie bałwanom wywróciwszy, wrzucili do potoka Cedron.

15. A ofiarowali Phase czternastego dnia miesiąca wtórego, kapłani też i Lewitowie na koniec poświęciwszy się ofiarowali całopalenia w domu Pańskim.

16. I stanęli w swym porządku według rozrządzenia i zakonu Mojżesza człowieka bożego: a kapłani brali krew na wylewanie z ręku Lewitów.

17. Przeto, że wielka moc ludzi nie była poświęcona: i dla tego Lewitowie ofiarowali Phase tym, którzy nie mogli przyść do tego, aby poświęceni byli Panu ④.

18. Wielka też część z ludu z Ephraim i z Manasse, i z Issachar, i z Zabulon, która nie była poświęcona, jadła Phase, nie według tego jako opisano jest ⑤: i modlił się za nie Ezechiasz, mówiąc: Pan dobry będzie miłościw.

19. Wszystkim, którzy we wszystkim sercu szukają Pana Boga ojców swoich: a niepoczyta im, że nie do końca są poświęceni.

20. Którego wysłuchał Pan, i ubłagan jest ludowi ⑥.

21. I obeszli synowie Izraelscy, którzy się naleźli w Jeruzalem, święto przaśników przez siedm dni, z weselem wielkiem chwaląc Pana na każdy dzień: Lewitowie też i kapłani na instrumenciech, które ich urzędowi należały.

22. I mówił Ezechiasz do serca wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu ⑦: i jedli przez siedm dni święta, ofiarując ofiary zapokojnych, i chwaląc Pana Boga ojców swoich.

23. I upodobało się wszystkiemu zgromadzeniu, aby święcili jeszcze drugie siedm dni: co też uczynili z wielką radością.

24. Bo Ezechiasz król Judzki dał był zgromadzeniu tysiąc byków, i siedm tysięcy owiec: a książęta dały były ludowi tysiąc byków, a owiec dziesięć tysięcy: poświęciło się tedy kapłanów wielkie mnóstwo.

25. I rozweseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, tak kapłanów i Lewitów, jako i wszystkiego mnóstwa, które było przyszło z Izraela: nowo nawróconych też z ziemie Izraelskiej, i mieszkających w Judzie.

---

① Czyż inaczej dziś czynią w narodach, zwanych cywilizowanemi i oświeconemi, ci, którzy z prawa Bożego to tylko przyjmują, co się zgadza z ich rozumem (raczej: co przypada do ich upodobania)? Widać, że tak zwany duch czasu jest zawsze ten sam. Mająż się zmieniać i sądy Boże?

② T. j. upokorzyli się, usłuchali wezwania.

③ Niektórzy...; zatem mała liczba, i to prawdopodobnie biednych i niewykształconych.

④ Ponieważ przepisy o nieczystocie nie były zachowywane, przeto była znaczna liczba nieczystych; z powodu tej nieczystoty musieliby odprawiać paschę dopiero za miesiąc (ob. IV. Mojż. 9, 10. 11); tym jednak razem nie powstrzymywano ich; tylko że baranka wielkanocnego nie zabijali sami (należało to do ojców rodzin. II. Mojż. 12, 6), a przez Lewitów.

⑤ Ob. IV. Mojż. 9, 10. 11.

⑥ Przyjął tak, jakby w czystości pożywali paschę, i nie ukarał ich śmiercią.

⑦ Zachęcał ich do gorliwego wypełniania obowiązków.

26. I stało się wielkie święto w Jeruzalem, jakie ode dni Salomona syna Dawidowego króla Izraelskiego w onem mieście nie było ①.

27. I wstali kapłani i Lewitowie błogosławiąc ludowi: i wysłuchan jest głos ich: i przyszła modlitwa do mieszkania świętego niebieskiego.

ROZDZIAŁ XXXI.

Lud bałwany, i lasy ich pokaził, Ezechiasz w porządku kapłany, i Lewity postanowił ku posługom, Dziesięciny hojnie lud kapłanom, i Lewitom, daje, Ezechiaszowi się szczęśnie wodzi na wszem.

1. A gdy się to porządnie odprawiło, wyszedł wszystek Izrael, który się najdował w mieściech Judzkich, i połamali bałwany, i wyrąbali gaje, i popsowali wyżyny, i ołtarze pokazili ②, nietylko ze wszystkiego Juda, i Benjamin, ale i z Ephraim też, i Manasse ③, aż do szczętu wywrócili: i wrócili się wszyscy synowie Izrael do osiadłości i miast swoich.

2. A Ezechiasz postanowił hufy kapłanów i Lewitów, według rozdziałów ich, każdego na swym własnym urzędzie, to jest, tak kapłanów jako i Lewitów do całopalenia, i zapokojnych: aby służyli, i wyznawali, i śpiewali w bramach obozu Pańskiego ④.

3. A powinność królewska była ⑤, żeby z własnej majętności jego ofiarowane było całopalenie poranu zawżdy i w wieczór, w Szabbathy też, i w pierwsze dni miesiąców, i w inne święta, jako napisano w zakonie jest Mojżeszowym. *IV. Mojż. 28, 27.*

4. Rozkazał też ludowi mieszkających w Jeruzalem, aby dawali części kapłanom i Lewitom, aby mogli pilnować zakonu Pańskiego ⑥.

5. Co gdy się rozgłosiło w uszu pospólstwa, synowie Izraelscy ofiarowali barzo wiele pierwocin zboża, wina, oliwy, miodu też, i wszystkiego co rodzi ziemia dziesięciny ofiarowali.

6. Ale i synowie Izrael i Juda, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, ofiarowali dziesięciny wołów i owiec, i dziesięciny świętych, które byli poślubili Panu Bogu swemu ⑦: a zniósszy to wszystko, naczynili stogów barzo wiele.

7. Miesiąca trzeciego poczęli zakładać fundamenty stogów, a dokończyli ich miesiąca siódmego.

8. A gdy weszli Ezechiasz i książęta jego, oglądali stogi, i błogosławili Panu i ludowi Izrael.

9. I spytał Ezechiasz kapłanów i Lewitów, czemuby tak leżały stogi?

10. Odpowiedział mu Azaryasz kapłan pierwszy z pokolenia Sadok, mówiąc: Odtąd jako poczęły być ofiarowane pierwociny w domu Pańskim, jedliśmy, i byliśmy nasyceni: i zostało barzo wiele, przeto, iż błogosławił Pan ludowi swemu: a ostatków to mnóstwo jest, które widzisz.

11. Rozkazał tedy Ezechiasz, aby sprawiono szpichlerze w domu Pańskim. Które, gdy sprawiono,

12. Wniesiono tak pierwociny jako i dziesięciny, i co-

---

① Bo po Salomonie 10 pokoleń odpadły i nie obchodziły świąt.

② Zburzyli.

③ T. j. nie tylko w królestwie judzkiem (pokolenia Judy i Benjamina), lecz i w izraelskiem.

④ T. j. w świątyni, która jest obozem Pańskim przeciw nieprzyjaciołom zbawienia.

⑤ Udział królewski był: i t. d.

⑥ Nie będąc zmuszonymi myśleć o swojem utrzymaniu.

⑦ Ob. III. Mojż. 27, 30.

kolwiek byli poślubili, wiernie. A nad onemi rzeczami był przełożony Choneniasz Lewit, i Semei brat jego, wtóry ①,

13. Po którym Jahiel, i Azaryasz, i Nabath, i Asael, i Jerimoth, Jozabad też, i Eliel, i Jesmachiasz, i Mahat, i Banajasz, urzędnicy pod ręką Choneniasza, i Semeja brata jego, z rozkazania Ezechiasza króla, i Azaryasza nawyższego kapłana domu Bożego, do których wszystko należało.

14. Kore lepak syn Jemna Lewit i odźwierny wschodniej bramy nad temi rzeczami był przełożony, które dobrowolnie ofiarowano Panu, i nad pierwocinami, i nad poświęconemi do świętego świętych.

15. A pod pieczą jego, Edem i Benjamin, Jesue i Semejasz, Amaryasz też, i Secheniasz w mieściech kapłańskich, aby wiernie rozdawali braciej swojej części mniejszym, i więtszym.

16. Wyjąwszy mężczyzny we trzech leciech ② i wyżej, wszystkim, którzy wchodzili do Kościoła Pańskiego, i czego jedno było potrzeba na każdy dzień w służbie, i w zachowaniu według rozdziałów ich.

17. Kapłanom według domów, a Lewitom ode dwudziestego roku i wyżej według rzędów i ufców.

18. I wszystkiemu ich mnóstwu, tak żonam jako i dzieciom ich, obojej płci, obrok wiernie dawano z tego co było poświęcono.

19. Ale i synów Aaronowych po rolach i przedmieściach miasta każdego ③ byli rozłożeni mężowie, którzyby rozdawali działy wszystkiej płci mężkiej z kapłanów i Lewitów.

20. Uczynił tedy Ezechiasz wszystko cośmy powiedzieli po wszystkim Judzie: i czynił to co było dobrego i prawego i prawdziwego przed Panem Bogiem swoim.

21. We wszystkiej sprawie posługi domu Pańskiego według zakonu i Ceremonij, chcąc szukać Boga swego ze wszystkiego serca swego, i uczynił, i powodziło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

Sennacherib król, gdy obległ miasto Jeruzalem, Ezechiasz król lud swój upomina, aby mocnie ufał Panu Bogu, nic się nie strachając pogróżek nieprzyjacielskich. A gdy Ezechiasz z Izajaszem prorokiem Pana Boga proszą, Anioł Boży rozpędził wojsko Sennacheribowe, i samego synowie zabili, Ezechiasz, szczęściem uniesiony, Pana rozgniewał, chorował, umarł; namiastkiem syn zły Manasses.

1. Po czem, i po takowej prawdzie ④, przyciągnął Sennacherib król Assyryjski, i wtargnąwszy w Judę obległ miasta obronne, chcąc ich zdobyć. *IV. Król. 18, 13. Ekkli. 48, 20. Izaj. 36, 1.*

2. Co widząc Ezechiasz, to jest, iż przyciągnął Sennacherib, a iż wszystka moc wojny obróciła się na Jeruzalem,

3. Naradziwszy się z książęty i z mężami mocnymi, aby zatkali początki źródeł, które były za miastem, a gdy się to wszystkich zdanie postanowiło.

4. Zebrał wielki lud, i zatkali wszystkie źródła i strugę, która płynęła w pośrodku ziemie ①, mówiąc: Aby nie przyszli królowie Assyryjscy, i nie naleźli dostatku wody.

5. Pobudował też z pilnością czyniąc wszystek mur, który był obalony, i wieże wywiódł na wierzchu, i zewnątrz drugi mur i naprawił Mello ② w mieście Dawidowem, i naprawiał wszelakiego oręża i tarczy:

6. I postanowił hetmany waleczników w wojsku, i zezwał wszystkich na plac bramy miejskiej, i mówił do serca ich, mówiąc:

7. Mężnie czyńcie, a zmacniajcie się: nie bójcie się, ani się lękajcie króla Assyryjskiego, ani wszystkiego mnóstwa, które z nim jest: bo daleko więcej ich z nami jest, niźli z nim.

8. Z nim bowiem jest ramię cielesne: z nami Pan Bóg nasz, który jest pomocnikiem naszym, i walczy za nas. I zmocnił się lud takiemi słowy Ezechiasza króla Judzkiego.

9. Co gdy się stało, posłał Sennacherib król Assyryjski służebniki swe do Jeruzalem (bo sam ze wszystkiem wojskiem leżał pod Lachis), do Ezechiasza króla Judzkiego, i do wszystkiego ludu, który był w mieście, mówiąc:

10. To mówi Sennacherib król Assyryjski: W kim mając ufanie siedzicie oblężeni w Jeruzalem?

11. Izali was nie zwodzi Ezechiasz, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, twierdząc, iż Pan Bóg wasz wybawi was z ręki króla Assyryjskiego?

12. Aza nie ten jest Ezechiasz, który popsował wyżyny jego i ołtarze, i przykazał Judzie i Jeruzalem, mówiąc: Przed jednym ołtarzem będziecie się kłaniać, i na nim kadzenie palić będziecie?

13. Azaż nie wiecie com ja uczynił, i ojcowie moi, wszystkim narodom ziemskim? Izali przemogli bogowie narodów i wszystkich ziem wybawić ziemię swoję z ręki mojej?

14. Który jest ze wszystkich bogów narodów, które zwojowali ojcowie moi, coby był mógł wyrwać lud swój z ręki mojej, aby też was Bóg wasz mógł wyrwać z ręki tej?

15. Niech was tedy nie zwodzi Ezechiasz, ani próżną namową niech nie oszukiwa, ani mu wierzcie. Bo jeśli żaden Bóg wszystkich narodów i królestw nie mógł wybawić ludu swego z ręki mojej, i z ręki ojców moich, pogotowiu ani Bóg wasz będzie was mógł wyrwać z ręki mojej.

16. Ale i wiele innych rzeczy mówili służebnicy jego przeciw Panu Bogu, i przeciw Ezechiaszowi słudze jego.

17. Napisał też listy pełne bluźnierstwa przeciw Panu Bogu Izraelskiemu i mówił przeciwko niemu: Jako bogowie innych narodów nie mogli wybawić ludu swego z ręki mojej: tak i Bóg Ezechiaszów nie będzie mógł wyrwać ludu swego z ręki tej.

18. Nadto jeszcze i głosem wielkim językiem Żydowskim na lud, który siedział na murzech Jerozolimskich, wrzeszczał, aby je przestraszył, i miasto wziął.

19. I mówił przeciw Bogu Jeruzalem, jako przeciw bogom narodów ziemskich, robocie rąk ludzkich.

20. Modlili się tedy Ezechiasz król i Izajasz syn Amos Prorok, przeciw temu bluźnierstwu, i krzyczeli aż do nieba.

21. I posłał Pan Anioła, który pobił wszelkiego męża mocnego i walecznika i hetmana wojska króla Assyryj-

① Pod-przełożony, zastępca Chonenjasza.
② Bo do 3-go roku matka karmiła piersią swoje dziecię. II. Mach. 7, 27.
③ Lewickiego.
④ T. j. po tem wszystkiem, co Ezechjasz uczynił dla przywrócenia czci Bożej, chciał Bóg doświadczyć jego wierności przez utrapienie ze strony króla assyryjskiego.

① Niektórzy rozumieją potok Cedron; inni, jaki kanał podziemny.
② Cytadellę.



81. DAWID OPŁAKUJE ŚMIERĆ ABSALOMA. II. Król. 18, 33.

skiego: I wrócił się ze sromotą do ziemie swojej ①. A gdy wszedł do domu Boga swego, synowie, którzy wyszli byli z żywota jego, zabili go mieczem. *Tob. 1, 21.*

22. I wybawił Pan Ezechiasza i obywatele Jerozolimskie z ręki Sennacherib króla Assyryjskiego, i z ręki wszystkich, i dał im odpoczynek w około.

23. Wiele też przynosili obiaty i ofiary Panu do Jeruzalem, i dary Ezechiaszowi królowi Judzkiemu: który wywyższon był potem przede wszystkimi narody.

24. W one dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć, i modlił się Panu, i wysłuchał go, a dał mu znak. *IV. Król. 20, 1 i nast. Izaj. 38, 1 i nast.*

25. Ale nie wedle dobrodziejstw, które był wziął, oddał: bo się wyniosło serce jego, i stał się gniew przeciwko jemu, i przeciw Judzie i Jeruzalem.

26. I upokorzył się potem dla tego, że się było wyniosło serce jego, tak sam, jako i obywatele Jerozolimscy i przetoż nie przyszedł na nie gniew Pański za dni Ezechiaszowych.

27. A Ezechiasz był bogaty, i barzo zawołany, i zebrał sobie barzo wiele skarbów, srebra i złota, i kamienia drogiego, rzeczy wonnych, i oręża wszelakiego, i naczynia kosztownego.

28. Komory też zboża, wina i oliwy, i żłoby na wszelakie bydlęta, i obozy dla bydła.

29. I miasta sobie pobudował: bo miał trzody owiec i bydła niezliczone ②, dla tego, że mu był dał Pan majętność barzo wielką.

30. Tenci jest Ezechiasz, który zatkał wyższe źródło wód Gihon ③, a odwrócił je dołem na zachód słońca miasta Dawidowego: we wszystkich sprawach swoich czynił szczęśliwie co chciał.

31. Wszakoż w poselstwie książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud, który się był stał na ziemi ④, opuścił go Bóg, aby był kuszon, ażeby się okazało wszystko co było w sercu jego ⑤.

32. A ostatek mów Ezechiaszowych, i miłosierdzia jego, napisane są w widzeniu Izajasza syna Amos proroka, i w księgach królów Judzkich i Izraelskich.

33. I zasnął Ezechiasz z ojcy swemi, i pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, i czynił mu pogrzeb wszystek Juda i wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses syn jego królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Manasses przez złości swe wzięt w niewolą do Babilonu, gdzie, gdy się ku Bogu udał, przywrócon był na królestwo, i był prawym chwalcą Pana Boga Izraelskiego, po nim był zły Amon syn jego, a gdy tego zabito, nastał bogobojny Joziasz.

1. Dwadzieścia lat miał Manasses, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalem. *IV. Król. 21, 1.*

2. A czynił złość przed Panem według obrzydłości poganów, które był Pan wywrócił przed syny Izraelskimi ⑥:

3. I obróciwszy się pobudował wyżyny, które był obalił Ezechiasz ociec jego: i zbudował ołtarze Baalim i naczynił gajów, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu.

4. Zbudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział Pan: W Jeruzalem będzie imię moje na wieki.

5. A zbudował je wszystkiemu wojsku niebieskiemu ① we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w Dolinie Benennom: przystrzegał snów, bawił się wieszczbą, czarnoksięskim naukam służył, miał przy sobie czarnoksiężniki i czarowniki: i wiele złego pobroił przed Panem, aby go draźnił.

7. Postanowił też bałwana rytego, i litego w domu Bożym, o którym Bóg mówił do Dawida, i do Salomona syna jego, mówiąc: W tym domu i w Jeruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleni Izraelskich, położę imię moje na wieki. *III. Król. 8, 17.*

8. A niedopuszczę ruszyć się nodze Izraela, z ziemie, którąm dał ojcom ich: wszakże tak, jeśli przestrzegać będą i czynić com im rozkazał, i wszystek zakon i ceremonie i sądy, przez rękę Mojżeszowę.

9. Manasses tedy zwiódł Judę i obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszystkie narody, które był Pan wywrócił od oblicza synów Izrael.

10. I mówił pan do niego i do ludu jego, ale dbać nie chcieli.

11. Przetoż nawiódł na nie hetmany wojska króla Assaryjskiego: i pojmali Manasse i związanego łańcuchami i pętami zawiedli do Babilonu.

12. Który gdy był uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, i czynił pokutę barzo przed Bogiem ojców swoich.

13. I prosił go, i modlił się pilnie: i wysłuchał modlitwę jego, i przywrócił go do Jeruzalem na królestwo jego: i poznał Manasses, iż Pan sam jest Bogiem.

14. Potem zmurował mur przed miastem Dawidowem na zachód słońca Gihon ② w dolinie, od weścia rybnej bramy w około aż do Ophel ③, i podniósł go barzo: i postanowił hetmany wojska we wszystkich miastach obronnych Juda:

15. I zniósł bogi cudze, i bałwana z domu Pańskiego i w Jeruzalem, i wyrzucił wszystkie przed miasto.

16. Zatem naprawił ołtarz Pański, ofiarował ofiary, i zapokojne, i chwałę: i rozkazał Judzie, aby służył Panu Bogu Izraelskiemu.

17. A wszakoż jeszcze lud ofiarował na wyżynach Panu Bogu swemu.

18. A ostatek spraw Manasse, i modlitwa jego do Boga swego, słowa też widzących, którzy mówili do niego w imię Pana Boga Izraelskiego, zamykają się w mowach królów Izraelskich.

19. Modlitwa też jego, i wysłuchanie, i wszystkie grzechy i wzgarda, miejsca też, na których zbudował wyżyny, i poczynił gaje i słupy, przed tem niźli pokutę czynił napisane są w mowach Hoza.

20. Zasnął tedy Manasses z ojcy swemi, i pogrzebli go w domu swoim: i królował Amon syn jego miasto niego.

21. Dwadzieścia i dwie lecia miał Amon, gdy począł królować, a dwie lecie królował w Jeruzalem.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, jako był uczy-

① O Sennacheribie i porażce jego ob. IV. Król. 18, 13. 16.19, 35. noty.
② W hebr. barzo wiele.
③ W północno-zachodniej stronie Jerozolimy.
④ Cofnięcie się cienia słonecznego. Ob. IV. Król. 20, 9.
⑤ Okazała się jego pycha.
⑥ T. j. Chananejczyków.

① Gwiazdom
② Ob. wyżej 32, 30. nota.
③ T. j. pagórek, część góry Sion.

nił Manasses ociec jego: i wszystkim bałwanom, których był naczynił Manasses, ofiarował i służył.

23. I nie wstydził się oblicza Pańskiego, jako się wstydał Manasses ociec jego: i daleko więcej zgrzeszył.

24. A sprzysiągszy się przeciw jemu słudzy jego zabili go w jego domu.

25. A ostatek mnóstwa ludu pobiwszy te, którzy byli Amona zabili, postanowił królem Joziasza syna jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Joziasz król cnotliwy, bałwany kaził do szczętu, oprawował Kościoła Bożego, naleziono zakon Boży w Kościele, czytali go, i uczynili umowę z Panem Bogiem.

1. Ośm lat miał Joziasz, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden rok królował w Jeruzalem. *IV. Król. 22, 1.*

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, i chodził drogami Dawida ojca swego, nie ustępował ani na prawo ani na lewo.

3. A ósmego roku królestwa swego, będąc jeszcze dziecięciem, począł szukać Boga ojca swego Dawida: a we dwunastym roku jako był począł królować, oczyścił Judę i Jeruzalem od wyżyn, i gajów, i bałwanów i rycin.

4. I pokazili przed nim ołtarze Baalim: i potłukli bałwany, które na nich postawione były: gaje też i ryciny wyrąbał i pokruszył: a po grobiech onych, którzy im zwykli byli ofiarować sztuki rozmiotał.

5. Nadto i kości kapłanów① popalił na ołtarzach Bałwańskich, i oczyścił Judę i Jeruzalem.

6. Ale i w mieściech Manasse, i Ephraim, i Simeon, aż do Nephtali wszystko powywracał.

7. A rozwaliwszy ołtarze, i gaje, i ryciny w kęsy pokruszywszy, i wszystkie zbory zburzywszy, ze wszystkiej ziemi Izraelskiej, wrócił się do Jeruzalem.

8. Ośmnastego tedy roku królestwa swego, oczyściwszy już ziemię, i kościół Pański, posłał Saphan syna Ezeliaszowego, i Maasiasza przełożonego miasta, i Joha syna Joachaz Kanclerza, aby oprawili dom Pana Boga swego.

9. Którzy przyszli do Helciasza kapłana wielkiego: a wziąwszy od niego pieniądze, które były wniesione do domu Pańskiego, i które byli zebrali Lewitowie i odźwierni z Manasse, i z Ephraim, i wszystkich ostatków Izraela, od wszystkiego też Judy i Benjamin, i obywatelów Jeruzalem,

10. Podali w ręce tych, którzy byli nad robotniki w domu Pańskim, aby kościół naprawowali, i co było wątłego poprawowali.

11. A oni je dali rzemieślnikom, i murarzom, aby nakupili kamienia z kamiennych gór, i drzewa na spajanie budowania, i na piętra domów, które byli popsowali królowie Judzcy.

12. Którzy wiernie wszystko sprawowali. A nad robotnikami byli przełożonymi, Jahath i Abdias z synów Merari, Zacharyasz i Mossollam z synów Kaath, którzy przynaglali robocie: wszyscy Lewitowie umiejący grać na instrumentach muzyckich.

13. A nad temi, którzy na rozmaite potrzeby brzemiona nosili, byli pisarze i mistrzowie z Lewitów odźwierni.

14. A gdy wynosili pieniądze, które były wniesione do kościoła Pańskiego, nalazł Helciasz kapłan księgi zakonu Pańskiego przez rękę Mojżesza.

15. I rzekł do Saphan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: i dał mu je.

16. A on wniósł księgę do króla, i powiedział mu mówiąc: Wszystko coś poruczył w rękę sług twoich oto się wykonywa.

17. Srebro, które się nalazło w domu Pańskim zlali: i dane jest przełożonym nad rzemieśłniki, i rozmaite roboty czyniącymi.

18. Nadto dał mi Helciasz kapłan te księgi. Które gdy czytał przy obecności królewskiej.

19. A on usłyszał słowa zakonu, rozdarł szaty swe.

20. I rozkazał Helciaszowi, i Ahikam synowi Saphan, i Abdon synowi Micha, Saphan też pisarzowi, i Asaaszowi słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, a módlcie się Panu za mię①, i za ostatek Izrael, i Juda, dla wszystkich mów tych ksiąg, które naleziono, bo wielka zapalczywość Pańska kropi na nas, przeto, iż ojcowie naszy nie strzegli słów Pańskich, aby czynili wszystko co jest napisano w tych księgach.

22. Szedł tedy Helciasz, i ci którzy wespół od króla byli posłani, do Oldy prorokiniej, żony Sellum, syna Thekuath, syna Hasra stróża szat: która mieszkała w Jeruzalem na wtórej: i mówili do niej słowa, któreśmy wyżej powiedzieli.

23. A ona im odpowiedziała: To mówi Pan Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was do mnie posłał:

24. To mówi Pan: Oto ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywatele jego, i wszystkie przeklęctwa, które są napisane w księgach tych, które czytali przed królem Judzkim.

25. Iż mię opuścili, i ofiarowali Bogom cudzym, aby mnie poruszyli ku gniewowi we wszystkich uczynkach rąk swoich: przetoż będzie kropiła zapalczywość moja na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A królowi Judzkiemu, który was posłał prosić Pana, tak powiedzcie: To mówi Pan Bóg Izraelski: Ponieważeś słuchał słów ksiąg,

27. I zmiękczyło się serce twoje, i upokorzyłeś się przed oczyma Boga, dla tego, co rzeczono jest przeciw miejscu temu, i obywatelom Jerozolimskim, i zawstydziwszy się oblicza mego, rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną: jam też wysłuchał ciebie, mówi Pan.

28. Już cię bowiem zbiorę do ojców twoich, a będziesz wniesion do grobu twego w pokoju: i nie oglądają oczy twoje wszystko złe, które ja przywiodę na to miejsce, i na obywatele jego. Odnieśli tedy królowi wszystko co mówiła. *IV. Król. 23, 1.*

29. A on zebrawszy wszystkie starsze Judy i Jeruzalem,

30. Szedł do domu Pańskiego, i pospołu wszyscy mężowie Juda, i obywatele Jerozolimscy, kapłani i Lewitowie, i wszystek lud od namniejszego aż do nawiększego. Którzy gdy słuchali w domu Pańskim, czytał król wszystkie słowa ksiąg.

31. A stojąc na swej stolicy, uczynił przymierze przed Panem, żeby chodził za nim, i strzegł przykazania, i świadectw, i usprawiedliwienia jego, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej dusze swej, i czynił co napisano w księgach onych, które czytał.

---

① Pogańskich...

① Właściwie: pytajcie się Pana względem mnie i t. d.

32. Poprzysiągł też o to, wszystkie, którzy się naleźli w Jeruzalem, i w Benjamin: i uczynili obywatele Jerozolimscy według przymierza Pana Boga ojców swoich.

33. Zniósł tedy Joziasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich: i sprawił, że wszyscy, którzy byli zostali w Izrael, służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od Pana Boga ojców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

Joziasz przestępu święto, a po nim Praśnie z wielką hojnością obchodzi, potem chcąc na króla Egiptskiego walczyć, raniony barzo z wielkim wszech smutkiem umarł.

1. I uczynił Joziasz w Jeruzalem Phase Panu, które ofiarowano czternastego dnia księżyca pierwszego. *IV. Król. 23, 21.*

2. I postanowił kapłany na ich urzędziech, i napominał je, aby służyli w domu Pańskim.

3. Lewitom też, przez których naukę wszystek Izrael poświęcał się Panu[1], mówił: Postawcie skrzynię w świątnicy kościoła, który zbudował Salomon syn Dawidów, król Izraelski: bo jej już więcej nosić nie będziecie[2]: ale teraz służcie Panu Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu.

4. A nagotujcie się według domów i rodzajów waszych w rozdziałach każdego, jako rozkazał Dawid król Izraelski, i opisał Salomon syn jego.

5. A służcie w świątnicy[3], według domów i ufców Lewitckich.

6. A poświęciwszy się, ofiarujcie Phase: przygotujcie też bracią waszę, aby mogli czynić według słowa, które mówił Pan przez rękę Mojżesza.

7. Nadto dał Joziasz wszystkiemu ludowi, który się tam był nalazł na święto Phase baranków i koźląt z trzód, i innego drobu trzydzieści tysięcy, wołów też trzej tysiące, to wszystko z majętności królewskiej.

8. Książęta też jego co dobrowolnie ślubili byli, ofiarowali tak ludowi, jako kapłanom i Lewitom. A Helciasz i Zacharyasz i Jahiel przełożeni domu Bożego, dali kapłanom na czynienie Phase, drobu[4] jednego z drugim dwa tysiąca i sześć set, i wołów trzy sta.

9. A Choneniasz, i Semejasz, Nathanael też bracia jego, i Hazabias i Jehiel i Jozabat książęta Lewitów, dali drugim Lewitom na święcenie Phase pięć tysięcy drobu, a wołów pięć set.

10. I zgotowała się posługa, i stanęli kapłani na urzędzie swoim: Lewitowie też w ufcach, według rozkazania królewskiego.

11. I ofiarowano Phase: i kropili kapłani krew rękami swymi, a Lewitowie darli skóry całopalenia[5]:

12. I oddzielili je, aby dali według domów i familij kzażdego, i aby były ofiarowane Panu jako napisano w księgach Mojżeszowych: i z woły też takież uczynili[6].

13. I piekli Phase u ognia, wedle tego jako w zakonie napisano: a ofiary zapokojne warzyli w kotlech, i w panwiach, i w garcach, i rozdali spieszno wszystkiemu pospólstwu:

14. A sobie i kapłanom potem gotowali: bo kapłani około ofiar całopalnych i około tłustości byli zabawieni aż do nocy: przetoż Lewitowie sobie i kapłanom synom Aaronowym na ostatku gotowali.

15. A śpiewacy synowie Asaph stali w swoim rzędzie[1], według rozkazania Dawida, i Asaph, i Heman, i Idithun proroków[2] królewskich: a odźwierni u każdych wrót pilnowali, tak, iż i namniej nie odstąpili od posługi: przetoż bracia ich Lewitowie gotowali im pokarmy.

16. Wszystka tedy służba Pańska porządnie wykonała się dnia onego, aby czynili Phase, i ofiarowali całopalenia na ołtarzu Pańskim, według rozkazania króla Joziasza.

17. I uczynili synowie Izraelscy, którzy się tam naleźli, Phase czasu onego, i święto Praśników, przez siedm dni.

18. Nie było Phase temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka[3]: ale ani żaden ze wszech królów Izraelskich nie uczynił Phase jako Joziasz, kapłanom i Lewitom, i wszystkiemu Judzie i Izraelowi, który się był nalazł, i mieszkającym w Jeruzalem.

19. Ośmnastego roku królestwa Joziaszowego obchodzono to Phase.

20. Potem, gdy naprawił Joziasz kościół, przyciągnął Nechao król Egipski na Charkamis[4] nad Euphratesem, i wyciągnął przeciwko jemu Joziasz. *IV. Król. 23, 29.*

21. Ale on posławszy do niego posły swe, rzekł: Co mnie i tobie jest królu Judzki? nie przeciw tobie dziś ciągnę, ale walczę przeciwko innemu domowi, do którego mi Bóg co rychlej jachać kazał: przestań czynić przeciw Bogu, który zemną jest[5], by cię nie zabił.

22. Nie chciał Jozyasz wrócić się, ale nagotował przeciw jemu bitwę, ani przestał na mowach Nechao z ust Bożych: ale ciągnął, aby się potkał na polu Mageddo.

23. I tamże raniony od strzelców, rzekł służebnikom swoim: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest barzo ranion.

24. Którzy go przenieśli z wozu na drugi wóz, który szedł za nim po królewsku, i przywieźli go do Jeruzalem, i umarł, i pogrzebion w grobie ojców swoich: i płakał go wszystek lud Judzki i Jerozolimski.

25. A nawięcej Jeremiasz, którego[6] wszyscy śpiewacy i śpiewaczki aż i po dzisiejszy dzień lamenty nad Joziaszem powtarzają: i jakoby prawem weszło w Izraelu: Oto napisano w lamentacyach[7].

26. A ostatek mów Joziaszowych, i miłosierdzia jego, które są przykazane zakonem Pańskim.

27. Uczynki też jego i przednie i ostateczne, napisane są w księgach królów Judzkich i Izraelskich.

---

[1] Którzy nauczali, jak należy poświęcać się Bogu.
[2] Bo na miejscu zostanie. Porówn. Wyżej 6, 41.
[3] T. j. przy świątnicy; bo w samej świątnicy służyli kapłani.
[4] Jagniąt i koźląt.
[5] Kiedyindziej czynili to kapłani; teraz zaś lewici, dla braku kapłanów poświęconych. Wyżej 29, 34.
[6] Wiele z wołów było przeznaczonych na całopalenie.

---

[1] Czynili swoją powinność....
[2] Śpiewających pieśni święte. · Porówn. I. Par. r. 25.
[3] Ze względu na hojność króla Jozjasza w. 7. 8.
[4] Na Circesium, przeciw assyryjczykom i babilończykom.
[5] Jeremjasz przepowiedział o zwycięstwie pod Charkamis; co nie było tajnem królowi egipskiemu (Ś. Hieronim).
[6] Śpiewy żałobne nad Jozjaszem, śpiewacy i t. d.
[7] Mowa tu o pieśniach różnych od tych, które znamy p. t. Lamentacyj czyli Threnów Jeremjaszowych, opiewających upadek Jerozolimy.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Joachaza króla złożył z królestwa król Egiptski, i wziął go z sobą do Egiptu, a brata wsadził Joachima, tego król Chaldejski wziął do Babilonu, i z sprzętem Kościelnym, na jego miejscu Sedeciasza posadził złego, który chcąc się wybić Assyryjczykom, uczynił, że Kościół i Miasto zapalono, samego z ludem w niewolą wzięto do Babilonu, aż potem za dozwoleniem króla Cyrusa wypuszczony.

1. Wziął tedy lud ziemie Joachaza syna Jozyaszowego, i postanowił królem miasto ojca jego w Jeruzalem. *IV. Król. 23, 30.*

2. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalem.

3. A złożył go król Egiptski (1) przyjachawszy do Jeruzalem, i założył winę na ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił miasto niego królem Eliakima brata jego nad Judą i Jeruzalem: i odmienił imię jego Joakim, a samego Joachaza wziął z sobą, i zawiódł do Egiptu.

5. Pięć a dwadzieścia lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem: i czynił złość przed Panem Bogiem swoim.

6. Przeciwko temu wyciągnął Nabuchodonozor król Chaldejski, a związawszy go łańcuchami, zawiódł do Babilonu (2).

7. Do którego przeniósł i naczynia domu Pańskiego, i postawił je we zborze swoim (3).

8. A ostatek słów Joakim, i obrzydłości jego, które czynił, i co się w nim nalazło, zamyka się w księgach królów Judzkich i Izraelskich. I królował miasto niego Joachin (4) syn jego.

9. W ośmi leciech był Joachin, gdy począł królować (5), a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalem, a czynił złe przed oczyma Pańskimi.

10. A gdy rok wychodził, posłał król Nabuchodonozor, którzy go przywiedli do Babilonu, zabrawszy zaraz co nadroższe naczynia domu Pańskiego: A królem postanowił Sedeciasza stryja (6) jego, nad Judą i nad Jeruzalem. *IV. Król. 24, 15. Jerem. 37, 1.*

11. Dwadzieścia lat i rok było Sedeciaszowi, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem.

12. I czynił złość w oczach Pana Boga swego, ani się wstydził oblicza Jeremiasza proroka mówiącego do niego z ust Pańskich.

13. Odstąpił też od króla Nabuchodonozora, który go był poprzysiągł (1) przez Boga: i zatwardził kark swój i serce, aby się nie nawrócił do Pana Boga Izraelskiego.

14. Lecz i wszyscy książęta kapłańskie, i lud wykroczyli niezbożnie, według wszystkich obrzydłości narodów, i splugawili dom Pański, który był sobie poświęcił w Jeruzalem.

15. A Pan Bóg ojców ich posyłał do nich przez rękę posłów swych w nocy wstając, i co dzień (2) upominając: dla tego, że folgował ludowi i mieszkaniu swemu.

16. Ale oni szydzili z posłów Bożych, i lekce sobie ważyli mowy jego, i nagrawali proroki, aż przyszła zapalczywość Pańska na lud jego, i żadnego uleczenia nie było.

17. Abowiem przywiódł na nie króla Chaldejskiego, i pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnice swojej: nie zlitował się nad młodzieńcem, i panienką, i starcem, ani nad zgrzybiałym nawet: ale wszystkie podał w ręce jego.

18. I wszystko naczynie domu Pańskiego tak więtsze, jako mniejsze, i skarby kościelne i królewskie, i książęce przeniósł do Babilonu. *IV. Król. 25, 14. 15.*

19. Spalili nieprzyjaciele dom Boży, i zburzyli mur Jerozolimski, wszystkie wieże popalili, i co jedno było kosztownego, obalili.

20. Jeśli kto był miecza uszedł, zagnany do Babilonu służył królowi i synom jego, aż rozkazował król Perski (3).

21. I aż się wypełniła mowa Pańska z ust Jeremiaszowych (4), i ażby odświęciła ziemia szabbathy swoje. Bo przez wszystkie dni spustoszenia święciła szabbath (5), aż się dokonało siedmdziesiąt lat (6),

22. A roku pierwszego Cyrusa króla Perskiego (7), aby się wypełniło słowo Pańskie, które był rzekł przez usta Jeremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa króla Perskiego: który kazał wołać po wszystkiem królestwie swem, i przez pismo, mówiąc: *I. Ezdr. 1, 1. 6, 3. Jerem. 25, 12. 29, 10.*

23. Tak mówi Cyrus król Perski: Wszystkie królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski: a ten mi przykazał (8), abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które jest w Żydostwie: kto z was jest we wszystkim ludu jego, niech Pan Bóg jego z nim będzie, a niech idzie.

(1) Po zwycięstwie odniesionem nad assyryjczykami i babilończykami.
(2) Lecz wkrótce wypuścił. IV. Król. 24, 1. Joakim wzięty był w 3im roku swego panowania. Daniel 1, 1.
(3) Część także w palacu swoim. Ob. Dan. 1, 2. I. Ezdr. 1, 7.
(4) Joachin, zwany także Chonias, Jechonias.
(5) Według IV. Król. 24, 8. miał wtedy lat 18; tak i w tem miejscu mają niektóre dawne rękopismy. Inni sądzą, że Joachin w ósmym roku życia do rządów był przez ojca przybranym, a w 18-ym sam począł panować.
(6) W hebr.: brata, t. j. krewnego.

(1) Który kazał mu przysiądź na wierność sobie.
(2) T. j. od najdawniejszych czasów i ciągle....
(3) Cyrus.
(4) Ob. Jerem. 25, 11 i nast.
(5) Bo jej nie uprawiano.
(6) Tak było przepowiedziane: III. Mojż. 26, 34. Jer. 25, 11. 12. 29, 10. 11.
(7) T. j. w r. 536 przed nar. Chr.
(8) Cyrus, jak w ogóle dawni Persowie wyznawał Boga prawdziwego.





82. RESPHA OCHRANIA CIAŁA SWYCH SYNÓW. II. Król. 21, 10.

KSIĘGI PIERWSZE EZDRASZOWE.

Tytuł. Dwie księgi następne nazywają się E z d r a s z o w e m i, albo: pierwsza—E z d r a s z o w ą, druga—N e h e m j a s z o w ą. Nazywają się zaś obie Ezdraszowemi dla tego, że dawniej nie oddzielano jednej od drugiej: księga Nehemjasza uważała się za dodatek, i dalszy ciąg Ezdraszowej. Ztąd, jeżeli w dawniejszych spisach ksiąg świętych napotyka się wyrażenie: l i b e r E s d r a e (księga Ezdrasza), — bez wzmianki, że są dwie księgi pod tem imieniem, i bez dodatku l i b e r N e h e m i a e (księga Nehemiasza),— nie znaczy to wcale, żeby dawniej nie znano drugiej księgi Ezdraszowej; tylko że obie księgi razem stanowiły jedną całość, którą nazywano k s i ę g ą E z d r a s z o w ą, rozumiejąc pod tem imieniem także księgę Nehemjaszową.

Treść. W księdze p i e r w s z e j E z d r a s z o w e j autor opowiada najprzód o edykcie Cyrusa, króla perskiego, mocą którego Izraelitom został dozwolony powrót do swej ziemi (536 r. przed Chrystusem), z krajów, do których ich niegdyś Assyryjczycy i Babilończycy zagnali. Dalej wylicza rodziny, które powróciły do Judei; opisuje przywrócenie służby Bożej w Jerozolimie i prace około budowy świątyni (rozdz. I — VII). Następne 4 rozdziały (VII — X) opowiadają dzieje Ezdrasza samego: jego powrót do ojczyzny (r. 458 przed Chr.) i urządzenia przez niego w Judei dokonane. Historja pierwszych siedmiu rozdziałów miała miejsce za Cyrusa i Darjusza syna Hystaspesowego r. 536 — 515), — drugich zaś czterech za Artaxerxesa, zwanego D ł u g o r ę k i m, który panował r. 464—425 przed Chrystusem. W k s i ę d z e N e h e m j a s z o w e j, która się nazywa pospolicie d r u g ą E z d r a s z o w ą, opisuje autor powrót Nehemjasza do Judei, z pozwoleniem odbudowania murów Jerozolimy; jego prace w tym względzie, uroczyste pojednanie ludu izraelskiego z Bogiem i odnowienie przymierza.

Autor. Autorem pierwszej księgi jest Ezdrasz, według jednozgodnego podania synagogi żydowskiej i Kościoła chrześcijańskiego. W samej zresztą tej księdze,—o której niema najmniejszego śladu, aby była po wieku Ezdraszowym zmyśloną lub w jakich miejscach nadwyrężoną, nie widać nic, coby dowodziło przeciw Ezdraszowi. Jedno tylko możnaby zarzucić przeciw autorstwu Ezdrasza, t. j.: w I. Ezdr. 5, 4. autor mówi o d p o w i e d z i e l i ś m y i m, jakby był obecny w Jerozolimie za Darjusza, syna Hystaspesowego; — tymczasem wiadomo, że Ezdrasz przybył do Jerozolimy dopiero w siódmym roku Artaxerxesa (458 przed Chr.). Ob. r. 7 w. 7.— Lecz można ten sposób mówienia wytłumaczyć: że Ezdrasz, pisząc historję swego narodu, w jego też imieniu mówi; podobnie jak gdyby kto z nas mówił: wojnę prowadziliśmy, lub t. p. mówiąc o dawniejszych dziejach narodu. Zresztą bardzo być mogło, że Ezdrasz zanim powrócił do Jerozolimy w r. 458, był już w niej poprzednio, chwilowo tylko bawiąc. Niektórzy autorowie (np. Huet) utrzymują, że Ezdrasz napisał tylko ostatnie pięć rozdziałów; pierwszych zaś sześciu kto inny jest autorem. To jednak przypuszczenie udowodnić się nie da; owszem jednostajność języka we wszystkich rozdziałach przemawia za tem, że wszystkie rozdziały od jednego autora pochodzą. Co do księgi drugiej Ezdraszowej, czyli N e h e m j a s z o w e j, autor sam siebie zaraz na początku nazywa Nehemjaszem (1, 1) i mówi o sobie w pierwszej osobie. Niektórzy dawniejsi Ojcowie Kościoła i pisarze przypisywali tę księgę Ezdraszowi; inni utrzymują, że z pamiętników Nehemjasza ułożoną została w czasach Machabeuszów (O b. D a n k o Historia revelationis Divinae Vet. Test. str. 517). To ostatnie przypuszczenie opierają na dwóch miejscach niniejszej księgi: 12, 11 — 12, gdzie jest mowa o Jojadzie arcykapłanie, — i na 13, 28, gdzie autor mówi, że Sanaballata, zięcia Jojady, odpędził od siebie; Jojada zaś, czyli Jeddoa, i Sanaballat żyli już po Nehemjaszu: pierwszy mianowicie za Aleksandra Wielkiego (ok. r. 330), a drugi, współczesny poprzedniemu, był wysłanym do Samaryi przez Darjusza Kodomana, ostatniego króla perskiego. O obudwóch tych faktach opowiada historyk żydowski Józef Flawiusz. Ztąd jednak nie wypływa żaden dowód przeciw autorstwu Nehemjasza; bo jak Jeddoa, taki Sanaballat, o których mówi Józef Flawiusz byli zapewne osobami różnemi od Jojady i Sanaballata, o których mówi księga Nehemjasza. Samo podobieństwo imion nigdy nie może stanowić dowodu o tożsamości osób, te imiona noszących. — Tak Ezdrasz, jak Nehemjasz pisali po hebrajsku. Tylko niektóre części w pierwszej (Ezdraszowej) księdze są po chaldejsku, jako to: od r. 4 w. 7 do r. 6, w. 18. — i w roz. 7, w. 12 — 26. Obaj autorowie opisują dzieje, których byli świadkami; niektóre rzeczy mają z dawniejszych tablic genealogicznych,—inne z edyktów królów perskich; na inne wreszcie sami patrzali, i brali w nich czynny udział.

ROZDZIAŁ I.

Cyrus król, wzruszony duchem Bożym, wypuścił lud Judzki z niewolej, aby budowali Kościół Panu Bogu w Jeruzalem, wróciwszy im naczynie, które był zabrał z Kościoła Salomonowego.

1. Roku pierwszego① Cyrusa króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie z ust Jeremiaszowych, wzbudził Pan ducha Cyrusa króla Perskiego: i puścił głos po wszystkiem królestwie swem, i na pismie, rzekąc: *II. Par. 36, 22. Jer. 25, 12. 29, 10.*

2. To mówi Cyrus król Perski: wszystkie królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski, i ten mi rozkazał, abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które jest w Żydostwie.

3. Kto jest między wami ze wszystkiego ludu jego? Niechaj będzie z nimi Pan Bóg jego. Niech idzie do Jeruzalem, które jest w Żydostwie, a niech buduje dom Pana Boga Izraelskiego (on ci jest Bóg①), który jest w Jeruzalem.

4. A wszyscy inni② po wszystkich miejscach, gdziekolwiek mieszkają, niech go③ podpomagają mężowie z miejsca swego, srebrem i złotem, i majętnością, i bydłem, oprócz co dobrowolnie ofiarują kościołowi Bożemu, który jest w Jeruzalem.

5. I powstali przedniejszy z ojców, z Judy, i z Benjamin, i kapłani i Lewitowie, i wszelki, którego Bóg ducha wzbudził, aby szli budować kościół Pański, który był w Jeruzalem.

6. I wszyscy, którzy byli w okolicy, wspomogli ręce ich naczyniem④ srebrnem i złotem, majętnością i bydłem, sprzętem, oprócz tego co z dobrej wolej ofiarowali byli.

7. Król też Cyrus wyniósł naczynia kościoła Pańskie-

---

① Mowa o pierwszym roku panowania nad Babilonem, i zjednoczenia pod swem berłem nietylko Medów i Persów, lecz też całej dawnej monarchii poprzednio assyryjskiej, następnie babilońskiej.

① Prawdziwy.
② Uprowadzeni w niewolę i ich potomkowie.
③ Tego, który powraca.
④ Potrzebnem do świątyni.

go, które był pobrał Nabuchodonozor z Jeruzalem, i położył je był we zborze Boga swego. *II. Par. 36, 7. 18.*

8. A Cyrus król Perski wyniósł je przez ręce Mithridata syna Gazabar, i odliczył je Sassabasar① książęciu Judzkiemu.

9. I ta jest liczba ich: Czasz złotych trzydzieści, czasz srebrnych tysiąc, nożów② dwadzieścia i dziewięć:

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych drugich cztery sta i dziesięć: inszego naczynia tysiąc.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego ③ pięć tysięcy i cztery sta: wszystko wziął Sassabasar z temi, którzy wyszli z przeprowadzenia Babilońskiego do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ II.

Liczba synów Judzkich, którzy wyszli z niewolej, mając wodza Zorobabela do Jeruzalem, i darów na nowe budowanie Kościoła Bożego, zdanych.

1. A synowie krainy④ ci są, którzy wyszli z pojmania, które był przeniósł Nabuchodonozor, król Babiloński do Babilonu, i wrócili się do Jeruzalem i Judy, każdy do miasta swego. *II. Ezdr. 7, 6.*

2. Którzy przyszli z Zorobabelem⑤, Jozue, ⑥ Nehemia⑦, Saraja, Rahelaja, Mardochaj⑧, Belsan, Mesphar, Begwaj, Rehum, Baana. Poczet mężów ludu Izraelskiego:

3. Synów⑨ Pharos, dwa tysiąca sto siedmdziesiąt dwa.

4. Synów Sephatia, trzy sta siedmdziesiąt dwa.

5. Synów Area, siedm set siedmdziesiąt i pięć.

6. Synów Phahath Moab, synów Jozue: Joab, dwa tysiąca ośm set dwanaście.

7. Synów Elam, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterzej.

8. Synów Zethua, dziewięć set czterdzieści pięć.

9. Synów Zachai, siedm set sześćdziesiąt.

10. Synów Bani, sześć set czterdzieści dwa.

11. Synów Bebai, sześć set dwadzieścia trzej.

12. Synów Azgad, tysiąc dwieście dwadzieścia dwa.

13. Synów Adonikam, sześć set sześćdziesiąt sześć.

14. Synów Begwai, dwa tysiące pięćdziesiąt sześć.

15. Synów Adin, cztery sta pięćdziesiąt czterzej.

16. Synów Ather, którzy byli z Ezechiasza, dziewięćdziesiąt ośm.

17. Synów Bezai, trzy sta dwadzieścia trzej.

18. Synów Jora, sto dwanaście.

19. Synów Hasum, dwieście dwadzieścia trzej.

20. Synów Gebbar, dziewięćdziesiąt pięć.

21. Synów Bethlehem, sto dwadzieścia trzej.

22. Mężów Netupha, pięćdziesiąt i sześć.

23. Mężów Anathoth, sto dwadzieścia i ośm.

24. Synów Azmaweth, czterdzieści dwa.

25. Synów Kariathiarim, Cephira, i Beroth, siedm set czterdzieści trzej.

① Sassabasarowi. To imię u Persów nosił Zorobabel (Niżej 2, 2) przywódca Żydów powracających do Judei; potomek Dawida, i namiestnik króla perskiego w Judei.
② Do zabijania ofiar.
③ Razem licząc i wymienione już w poprzednich dwóch wierszach.
④ Judei; albo Chaldei, gdzie zostawali w niewoli.
⑤ Przywódcą, jak wyżej 1, 8.
⑥ Arcykapłan.
⑦ Prawdopodobnie inny od Nehemjasza, autora tak zwanej drugiej księgi Ezdraszowej. Porówn. II. Ezdr. 7, 5. 7.
⑧ Może ten sam, o którym wspomina księga Esthery 2, 5., a który może później wrócił do Susa, stolicy perskiej.
⑨ Potomków...

26. Synów Ramath, i Gabaa, sześć set dwadzieścia jeden.

27. Mężów Machma, sto dwadzieścia dwa.

28. Mężów Bethel, i Haj, dwieście dwadzieścia trzej.

29. Synów Nebo ①, pięćdziesiąt dwa.

30. Synów Megbis, sto pięćdziesiąt sześć.

31. Synów Elam drugiego, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterzej.

32. Synów Har, trzy sta dwadzieścia.

33. Synów Lod Hadid, i Ono②, siedm set dwadzieścia pięć.

34. Synów Jericho, trzy sta czterdzieści pięć.

35. Synów Senaa, trzy tysiące sześć set trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Jadaja w domu Jozue, dziewięć set siedmdziesiąt trzej.

37. Synów Emmer, tysiąc pięćdziesiąt dwa.

38. Synów Pheshur, tysiąc dwieście czterdzieści siedm.

39. Synów Harim, tysiąc siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Jozue, i Cedmichel, synów Odowiasza, siedmdziesiąt czterzej.

41. Śpiewaków: Synów Asaph, sto dwadzieścia ośm.

42. Synowie wrótnych: Synowie Sellum, synowie Ater, synowie Telmon, synowie Akkub, synowie Hatita, synowie Sobai, wszystkich sto trzydzieści dziewięć.

43. Nathinejczycy③: Synowie Siha, synowie Hasupha, synowie Tabbaoth,

44. Synowie Ceros, synowie Siaa, synowie Phadon,

45. Synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Akkub,

46. Synowie Hagab, synowie Semlai, synowie Hanan.

47. Synowie Gaddel, synowie Gaher, synowie Raaja,

48. Synowie Rasin, synowie Nekoda, synowie Gazam,

49. Synowie Aza, synowie Phasea, synowie Besee,

50. Synowie Asena, synowie Munim, synowie Nephusim,

51. Synowie Bakbuk, synowie Hakupha, synowie Harhur,

52. Synowie Befluth, synowie Mahida, synowie Harsa,

53. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Thema,

54. Synowie Nasia, synowie Hatipha,

55. Synowie sług Salomonowych, synowie Sotai, synowie Sophereth, synowie Pharuda,

56. Synowie Jala, synowie Derkon, synowie Geddel,

57. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phochereth, którzy byli z Asebaim, synowie Ami.

58. Wszystkich Nathinejczyków, i synów sług Salomonowych, trzysta dziewięćdziesiąt dwa.

59. A ci, którzy wyszli z Thelmala, Thelharsa, Cherub, i Adon, i Emer ④: i nie mogli pokazać domów ojców swoich, i nasienia swego, jeśli z Izraela byli⑤.

60. Synów Dalaja, synów Tobia, synów Nekoda, sześć set pięćdziesiąt dwa.

61. A synów kapłańskich: Synowie Hobia, synowie Akkos, synowie Berzellai, który pojął z córek Berzellai Galaadczyka żonę, i przezwano go ich⑥ imieniem:

62. Ci szukali pisma rodu swego, i nie naleźli, i wyrzuceni są z kapłaństwa.

① T. j. pochodzących od mieszkańców miasta Nebo (Nabo). Ob. II. Ezdr. 7, 33.
② Nazwisko trzech miast w pokoleniu Benjamina. I. Par. 8, 12.
③ Niewolnicy świątyni. Ob. I. Par. 9, 2.
④ Nazwiska miast chaldejskich.
⑤ Zapewne byli potomkami rodzin, przez Salmanassara uprowadzonych w niewolę assyryjską (722 r.) i zagubili swoje rodowody.
⑥ T. j. córek Berzellai...

63. I rzekł im Athersata①, aby nie jedli z świętego świętych②, ażby powstał kapłan uczony i doskonały③.

64. Wszystko mnóstwo jako jeden czterdzieści dwa tysiąca trzy sta sześćdziesiąt④:

65. Oprócz sług ich i służebnic, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści siedm: a między nimi śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set trzydzieści sześć: mułów ich, dwieście czterdzieści pięć:

67. Wielbłądów ich, czterzy sta trzydzieści pięć: osłów ich, sześć tysięcy siedm set dwadzieścia.

68. A z przedniejszych ojców, gdy wchodzili do kościoła Pańskiego, który jest w Jeruzalem, dobrowolnie ofiarowali na dom Boży, aby ji postawili na miejscu jego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie, złota czerwonych złotych⑤ sześćdziesiąt tysięcy i tysiąc, srebra grzywien⑥ pięć tysięcy, i sto szat kapłańskich.

70. Mieszkali tedy kapłani i Lewitowie, i z ludu, i śpiewacy, i wrótni, i Nathinejczycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

ROZDZIAŁ III.

Zszedszy się lud do Jeruzalem, zbudowali Panu ołtarz, i ofiarowali mu na nim, Kuczek święto obchodzą, jedni się radują, drudzy płaczą.

1. I już był przyszedł miesiąc siódmy, a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich: zgromadził się tedy wszystek lud jako mąż jeden do Jeruzalem.

2. I powstał Jozue syn Josedek⑦, i bracia jego kapłani, i Zorobabel syn Salathiel, i bracia jego, i zbudowali ołtarz Bogu Izraelowemu, aby na nim ofiarowali całopalenia, jako napisano w zakonie Mojżesza męża Bożego.

3. A ołtarz Boży postawili na podstawkach⑧ jego, gdy ich narodowie okolicznych ziem odstraszali, i ofiarowali na nim całopalenie Panu po ranu i w wieczór.

4. I uczynili święto Kuczek, jako napisano jest ⑨, i całopalenie na każdy dzień porządnie według przykazania, robotę dnia w dzień jej.

5. A potem całopalenie ustawiczne, tak w pierwsze dni miesiąca, jako i we wszystkie uroczyste święta Pańskie, które były poświęcone, i we wszystkich, w których z chęci był ofiarowany dar Panu.

6. Od pierwszego dnia miesiąca siódmego poczęli ofiarować całopalenie Panu: a kościół Boży jeszcze nie był założony.

7. I dali pieniądze kamiennikom i murarzom: strawę też i picie i oliwę Sydończykom i Tyryjczykom, aby prowadzili drzewo Cedrowe z Libanu do morza Joppe wedle tego, jako im był Cyrus król Perski przykazał.

① T. j. namiestnik, prawdopodobnie Zorobabel; bo to imię nosił także Nehemjasz, który również był namiestnikiem króla perskiego. II. Ezdr. 8, 9. 10, 1.
② T. j. z części ofiar, należącej się kapłanom.
③ W hebr.: ażby powstał kapłan z Urim i Thummim (ob. II. Mojż. 28, 30), któryby za pośrednictwem tychże świętych losów zapytał Pana, względem wymienionych kapłanów wątpliwych. Po niewoli babilońskiej Bóg zaprzestał już objawiać wolę swoją przez święte losy.
④ Z cyfr poprzednio podanych wypada tylko 29, 818; tu zaś zapewne liczy iinnych, pochodzących z 10ciu pokoleń, a którzy rodowodu swego wykazać nie mogli.
⑤ Ob. I. Par. 29, 7.
⑥ Hebr. mina, czyli mna, waży do 100 syklów.
⑦ Arcykapłan, wnuk Sarajasza. Ob. IV. Król. 25, 18.
⑧ Na dawnem miejscu jego.
⑨ Ob. III. Mojż. 23, 34... IV. Mojż. 29, 12—38.

8. A roku wtórego przyścia ich do kościoła Bożego do Jeruzalem, miesiąca wtórego①, zaczęli Zorobabel syn Salathiel i Jozue syn Josedek i inni z braciej ich kapłani i Lewitowie, i wszyscy, którzyby przyszli z pojmania do Jeruzalem, i postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyżej, aby przynaglali robocie Pańskiej.

9. I stanął Jozue, i synowie jego, i bracia jego Cedmihel, i synowie jego, i synowie Juda, jako mąż jeden, aby przypilnowali tych którzy robili w kościele Bożym: synowie Henadad, i synowie ich, i ich bracia Lewitowie.

10. Gdy tedy założyli murarze Kościół Pański, stanęli kapłani w ubiorze swoim, z trąbami: a Lewitowie synowie Asaph z cymbałami, aby chwalili Boga przez ręce Dawida② króla Izraelskiego.

11. I śpiewali pieśni i wyznawanie Panu: Iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego nad Izraelem. Wszystek też lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc Pana z tego, iż był założon kościół Pański.

12. Mnodzy też z kapłanów i z Lewitów, i przedniejszy ojców, i starcowie, którzy widzieli kościół pierwszy③ gdy był założony, i ten kościół przed oczyma swemi, płakali głosem wielkim④: a mnodzy krzycząc w radości, głos podnosili⑤.

13. I nie mógł żaden poznać głosu krzyczenia weselących się i głosu płaczu ludu: abowiem lud społecznie krzyczał głosem wielkim, i głos daleko było słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

Stała się przekazka budowania domu Bożego, iż nieprzyjaciele gniewni o to, że ich ku społecznemu budowaniu nie przypuszczono, pisali do króla, aby im budować nie dopuszczał, i stało tak aż do wtórego roku króla Daryusza.

1. I usłyszeli nieprzyjaciele Judy i Benjamin⑥, iż synowie pojmania budowali kościół Panu Bogu Izraelowemu:

2. I przystąpiwszy do Zorobabela i do przedniejszych ojców, rzekli im: Niech budujemy z wami, bo tak jako i wy szukamy Boga waszego: otośmy ofiarowali ofiary ⑦ odedni Asor Haddan króla Assur, który nas tu zaprowadził⑧.

3. I rzekł im Zorobabel i Josue, i inszy przedniejszy ojcowie Izraelscy: Nie możecie wy z nami budować domu Bogu naszemu, ale my tylko sami⑨ zbudujemy Panu Bogu naszemu, jako nam rozkazał Cyrus król Perski.

4. Stało się tedy, że lud ziemie ⑩ przeszkadzał rękam ludu Judzkiego, i przekażał im w budowaniu.

5. I najęli przeciwko nim rajce ⑪, aby rozproszyli

① Było to więc na wiosnę (Kwiecień-Maj) 535 r. przed Chrystusem.
② T. j. pieśniami Dawidowemi (psalmami).
③ T. j. kościół dawniejszy, przez Salomona zbudowany, zburzony przez Nabuchodonozora przed 53 lat (IV. Król. 25, 9).
④ Bo widzieli, że pod względem przepychu nowo-stawiany kościół nie wyrówna dawniejszemu.
⑤ Ci, którzy nie widzieli poprzedniego kościoła. Do radości pobudzał ich Aggeusz prorok (2, 10), przepowiadając, że nowa świątynia sławniejszą będzie od dawniejszej; co się sprawdziło; gdyż Chrystus w niej przebywał i nauczał.
⑥ Samarytanie. Ob. IV. Król. 17, 24... i niżej w. 4. 9. 10.
⑦ Bogu prawdziwemu. Ob. IV. Król. 17, 32...
⑧ IV. Król. 17, 24. 19, 37.
⑨ Bez współudziału bałwochwalców, jakimi byli Samarytanie.
⑩ Samarytanie.
⑪ Podburzyli przeciw Żydom doradców króla perskiego.

radę ich[1] po wszystkie dni Cyrusa króla Perskiego, i aż do królestwa Daryusza króla Perskiego[2].

6. A za królestwa Assuera[3], na początku królestwa jego, napisali skargę na obywatele Judzkie i Jerozolimskie.

7. I za dni Artaxerxa pisał Beselam Mithridat, i Tabeel, i inni, którzy w radzie ich byli, do Artexerxa króla Perskiego, a list skargi napisany był po Syryjsku, i czytano ji językiem Syryjskim[4].

8. Reum Beelteem, i Samsaj pisarz napisali list jeden o Jeruzalem, do Artaxerxa króla takowy.

9. Reum Beelteem, i Samsaj pisarz, i inne rady ich, Dynejczycy, Apharsathachowie, Terphalczycy, Apharsejczycy, Erchuejczycy, Babilończycy, Susanechowie, Diewiowie i Elamitowie,

10. I inni z narodów, które przeniósł Asenaphar[5] wielki i sławny, i kazał im mieszkać w mieściech Samaryjskich, i w innych zarzecznych[6] krainach w pokoju[7]:

11. (Ten jest wypis listu, który posłali do niego) Artaxerxowi królowi, słudzy twoi, mężowie, którzy za rzeką, zdrowia życzą.

12. Niech będzie wiadomo królowi, iż Żydowie, którzy wyszli od ciebie do nas, przyszli do Jeruzalem miasta odpornego, i złego, które budują wywodząc mury jego i ściany oprawując.

13. Teraz tedy niech będzie wiadomo królowi, iż jeśli ono miasto będzie zbudowane, a mury jego naprawione będą: podatku, i cła, i dochodów rocznych nie dadzą, i aż do królów ta szkoda przydzie[8].

14. A my pamiętając na sól, którąśmy na pałacu królewskim jadali[9], a iż patrząc na królewskie urazy, za rzecz niesłuszną mamy, przetośmy posłali i oznajmili królowi,

15. Abyś poszukał w księgach historyj ojców twoich, a najdziesz napisano w kronikach, i dowiesz się, iż ono miasto, miasto odporne jest, a królom i ziemiam szkodliwe, i wojny powstają w niem od dawnych dni: przeco i miasto same zburzone jest:

16. Opowiadamy my królowi, iż jeśli ono miasto będzie zbudowane, a mury jego będą naprawione, dzierżawy za rzeką mieć nie będziesz.

17. Słowo posłał król do Reum Beelteem, i Samsaj pisarza, i do innych, którzy w radzie ich byli obywatelów Samariej, i innym za rzeką, życząc zdrowia i pokoju.

18. Skarga, którąście posłali do nas, jawnie jest czytana przedemną.

19. I rozkazałem i szukano[10], i naleziono, że to miasto zdawna królom się przeciwia, i rozruchy i walki w niem powstawają.

20. Bo i królowie mocni byli w Jeruzalem, którzy i panowali nad wszelką krainą, która jest za rzeką[1]: dań też, cła i dochody bierali.

21. Przetoż teraz słuchajcie wyroku: Brońcie tamtym mężom, aby tamto miasto nie było budowane, aż jeśliby podobno odemnie rozkazano było.

22. Patrzcie, abyście tego niedbale nie czynili, i złe przeciw królom polekku nie rosło.

23. A tak kopia wyroku Artaxerxa króla czytana jest przed Reumem Beelteem, i Samsaj pisarzem i radą ich: i jachali wskok do Jeruzalem do Żydów, i zabronili im ramieniem i mocą.

24. Zaniechana jest tedy robota domu Pańskiego w Jeruzalem, i nie budowano aż do roku wtórego królestwa Daryusza króla Perskiego.

[1] Żydów zamiar odbudowania świątyni.

[2] Aż do Darjusza, syna Hystaspesa, który był drugim następcą Cyrusa, od r. 528. Przeszkoda więc trwała od 14 do 15 lat.

[3] Cyrus († 529 r.) zostawił dwóch synów: Kambyzesa i Smerdysa. Pierwszy objął tron po ojcu; nie długo potem brata kazał skrycie zamordować; a gdy wojował w Egipcie, jeden z medyjskich magów, imieniem Gaumetes udał się za Smerdysa i tron sobie przywłaszczył. Prawdopodobnie Kambyzes jest tu nazwany Assuerem, a fałszywy Smerdys-Artaxerxesem (w nast. wierszu). Po tym ostatnim nastąpił Darjusz 531 r.

[4] Hebr.: aramejskim. Język aramejski dzieli się na narzecze wschodnie i zachodnie; pierwsze nazywa się językiem chaldejskim i mówiono nim na wschodzie Eufratu; drugie — syryjskim, z tej strony (na zachód) Eufratu. Skarga niniejsza była pisana językiem chaldejskim.

[5] Prawdopodobnie drugie imię Asor-Haddana (w. 2), czyli Asarhaddona (o którym ob. IV. Król. 19, 37. Isai. 37, 38. Tob. 1, 21—24), lub Salmanassara, królów assyryjskich.

[6] Za Eufratem; względem Chaldei, Judea leżała za tą rzeką.

[7] Dotąd nadpis listu.

[8] Fałszywie Samarytanie oskarżają Żydów, jakoby odbudowywali mury obronne Jerozolimy.

[9] Na żołd od króla otrzymywany; to bowiem oznacza sól u starożytnych; zkąd i łacińskie salarium (płaca).

[10] W księgach historycznych państwa.

ROZDZIAŁ V.

Za upominaniem Aggei, i Zacharyasza proroków, jęli się zaś budować Kościoła Bożego, acz tego bronili okoliczni Książęta Samaryjskie, postanowieni od króla Assyryjskiego, i pisano o tem do Daryusza króla.

1. A Aggeus[2] Prorok, i Zacharyasz syn[3] Addo prorokowali prorokując do Żydów, którzy w Żydostwie w Jeruzalem, w imię Boga Izraelskiego[4].

2. Tedy powstali Zorobabel syn Salathiel, i Jozue syn Josedek, i poczęli budować kościół Boży w Jeruzalem, a z nimi prorocy Boży pomagający im[5].

3. W ten czas przyszedł do nich Thathanaj, który był książęciem za rzeką[6], i Stharbuzanaj, i radzce ich: i tak im mówili: Kto wam radził, żebyście ten dom budowali i mury jego naprawowali?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, co za imiona były ludzi, którzy byli przyczyną onego budowania.

5. A oko Boga ich było nad starszymi żydowskimi, i zahamować ich nie mogli[7]. I zdało się[8], aby rzecz do Daryusza była odniesiona, a na ten czas, aby dosyć uczynili[9], przeciw onemu oskarżeniu.

6. Kopia listu, który posłał Thathanaj książę krainy za rzeką, i Stharbuzanaj, i radzce jego Arphasachczycy, którzy byli za rzeką, do Daryusza króla.

7. Mowa, którą mu byli posłali, tak była napisana: Daryuszowi królowi pokój wszelaki.

8. Niech będzie wiadomo królowi, żeśmy jeździli do żydowskiej krainy, do domu Boga wielkiego, który z kamienia nieciosanego budują, i drzewo w ściany kładą: a tę robotę pilno wywodzą, i roście w ręku ich.

9. A tak pytaliśmy starszych onych, i takeśmy im rzekli: Kto wam dał moc, abyście ten dom budowali, i mury te naprawowali?

10. Ale i imion ich[10] pytaliśmy od nich, abyśmyć oznaj-

[1] Eufratem. Tak panowali Dawid i Salomon. III. Król. 4, 24...

[2] Ob. Agg. 1, 1.

[3] Wnuk. Ob. Zach. 1, 1.

[4] Prorocy ci zachęcali do budowania świątyni. Prawdopodobnie wystąpili oni po śmierci Artaxerxesa (fałszywego Smerdysa: ob. wyżej 4, 6. nota), kiedy wszystkie jego postanowienia zostały unieważnione, a dekret Cyrusa odzyskał moc.

[5] Zachęcający ich.

[6] Namiestnikiem perskim w krainie przed Eufratem.

[7] Samarytanie.

[8] Zgodzono się...

[9] Żydzi...

[10] Tych, którzy im pozwolili.



83. ABISAI OCALA ŻYCIE DAWIDOWI. II. Król. 21, 17.

mili: i wypisaliśmy imiona tych mężów, którzy są między nimi przedniejszy.

11. A oni nam odpowiedzieli temi słowy: My jesteśmy słudzy Boga nieba i ziemie, i budujemy kościół, który był zbudowany przed tą wielą lat, i który był król Izraelski wielki zbudował i wywiódł.

12. A gdy ojcowie naszy wzruszyli ku gniewu Boga niebieskiego, dał je w ręce Nabuchodonozora króla Babilońskiego Chaldejczyka, dom też ten zburzył, i lud jego przeniósł do Babilonu.

13. A pierwszego roku Cyrusa króla Babilońskiego, Cyrus król dał wyrok, aby ten dom Boży zbudowano.

14. Bo i naczynia kościoła Bożego złote i srebrne, które był Nabuchodonozor wybrał z kościoła, który był w Jeruzalem, i zaniósł je był do zboru Babilońskiego: wyniósł król Cyrus ze sboru Babilońskiego, i dano je niejakiemu Sassabasarowi ①, którego też książęciem postanowił.

15. I rzekł mu: Weźmi te naczynia, a idź, a połóż je w kościele, który jest w Jeruzalem, a dom Boży niech będzie zbudowany na miejscu swojem.

16. Na ten czas tedy on Sassabasar przyszedł i założył fundamenty Kościoła Bożego w Jeruzalem, i od onego czasu aż dotąd buduje się, a jeszcze nie jest skończony.

17. Teraz tedy, jeśli się zda rzecz dobra królowi, niech szukają w Bibliotece królewskiej ②, która jest w Babilonie, jeśli król Cyrus rozkazał budować dom Boży w Jeruzalem, a wolą królewską w tej rzeczy niechaj do nas pośle.

ROZDZIAŁ VI.

Daryusz król Perski dekret króla Cyrusa przodka swego o budowaniu Kościoła Bożego wcale zachowywa, i ku skutku przywieść każe, i dokonano Kościoła Bożego szóstego roku królowania Daryusza z radości i z wielkiemi ofiarami.

1. Daryusz tedy król rozkazał i szukali w Bibliotece ksiąg, które były chowane w Babilonie.

2. I naleziono w Ekbatanie ③, który jest zamek w Medeńskiej krainie ④ księgi jedne, i taka pamięć była w nich napisana.

3. Roku pierwszego Cyrusa króla: Cyrus król dał wyrok, aby dom Boży był zbudowan, który jest w Jeruzalem, na miejscu gdzieby ofiary ofiarowano, ażeby założyli grunty, któreby znosiły wyż sześćdziesiąt łokiet, a szerz, sześćdziesiąt łokiet,

4. Trzy rzędy z kamieni nieciosanych, i takież rzędy z drzewa nowego ⑤. A nakłady z domu królewskiego dane będą.

5. Ale i naczynia Kościoła Bożego złote i srebrne, które był Nabuchodonozor wyniósł z Kościoła Jerozolimskiego, a zaniósł je był do Babilonu, niech wrócone będą, i odniesione do Kościoła do Jeruzalem na miejsce swoje, które też położone są w kościele Bożym ①.

6. Teraz tedy Thathanai książę krainy, które jest za rzeką Stharbuzanai, i rajce waszy Apharsacheowie, którzyście za rzeką, odstąpcie od nich daleko,

7. A dopuście, żeby był budowan kościół tam ten Boży od Książęcia Żydów i od starszych ich, aby dom Boży tam ten zbudowali na swem miejscu.

8. Alem i ja rozkazał, coby mieli czynić tam ci starszy żydowscy, aby był zbudowan dom Boży to jest, aby z skrzynie królewskiej to jest z poborów, które dawają z krainy za rzeką, pilnie nakłady dawano tym mężom, aby się robocie nie przeszkadzało.

9. A będzieli potrzeba, i cielce i jagnięta i koźlęta na całopalenie Bogu niebieskiemu, zboże, sól, wino, i oliwę, według porządku kapłanów, którzy są w Jeruzalem, niech im dawają na każdy dzień, aby w czem skarga nie była.

10. A niechaj ofiarują ofiary Bogu niebieskiemu, i niech proszą za zdrowie królewskie i synów jego.

11. Odemnie tedy dekret jest uczyniony. Aby każdy człowiek, któryby odmienił to rozkazanie, było wzięto drzewo z domu jego, i było wystawione, i był przybit na nim, a dom jego, aby był pospolity ②.

12. A Bóg, który chciał, aby tam mieszkało imię swoje ③, niech rozproszy wszystkie królestwa i lud, któryby ściągnął rękę swoję, aby się sprzeciwił, a rozwalił ten tam dom Boży, który jest w Jeruzalem. Ja Daryusz postanowiłem wyrok, który chcę, aby się z pilnością wypełnił.

13. Thathanaj tedy książę krainy za rzeką, i Stharbuzanaj, i rada jego, wedle tego jako był rozkazał Daryusz król, z pilnością tak wykonali.

14. A starszy żydowscy budowali, i powodziło się im według proroctwa Aggeusza proroka, i Zacharyasza syna Addo: i budowali i wystawili, za rozkazaniem Boga Izraelowego, i za rozkazaniem Cyrusa, i Daryusza, i Artaxerxa ④ królów Perskich.

15. I dokonali tego domu Bożego aż do trzeciego dnia miesiąca Adar, który jest rok szósty królestwa Daryusza króla ⑤.

16. I uczynili synowie Izraelowi kapłani i Lewitowie, i inni z synów przeprowadzenia poświęcanie domu Bożego z radością.

17. I ofiarowali na poświęcenie domu Bożego cielców sto, baranów dwieście, baranków czterzysta, kozłów od kóz za grzech wszystkiego Izraela dwanaście, według liczby pokoleni Izraelskich.

18. I postanowili kapłany w rzędziech ich, i Lewity w przemianach swoich nad służbą Bożą w Jeruzalem, jako napisano w księgach Mojżeszowych ⑥.

19. I uczynili synowie Izraelscy przeprowadzenia Paschę czternastego dnia księżyca pierwszego ⑦.

20. Bo się byli oczyścili kapłani i Lewitowie jako jeden: wszyscy czyści na ofiarowanie Paschy wszystkim synom przeprowadzenia, i braciej swej kapłanom, i sobie.

---

① Ob. wyżej 1, 8.
② W archiwum królewskiem.
③ Tam mieli swoją letnią rezydencję królowie perscy.
④ T. j. Medyi.
⑤ Mowa tu o murze, który ma rozdzielać kapłańską część świątyni (miejsce święte) od ludowej (przysionek).

---

① Dotąd edykt Cyrusa; dalej następują słowa Darjusza.
② W chald.: dom jego gnojem niech będzie.
③ Imię Jego. Ob. III. Król. 9, 3.
④ Artaxerxes ten nazywa się Długorękim.
⑤ Adar jest ostatni miesiąc kościelnego roku żydowskiego (Luty-Marzec). Darjusza rok szósty wypada r. 515 przed nar. Chr.
⑥ Ob. IV. Mojż. 3, 6. 8, 9. 11. 14.
⑦ Miesiąc pierwszy, Nisan, nasz Marzec—Kwiecień.

21. I jedli synowie Izraelscy, którzy się byli wrócili z zprzeprowadzenia, i wszyscy, którzy się byli odłączyli od plugastwa narodów ziemskich① ku nim, żeby szukali Pana Boga Izraelskiego.

22. I uczynili święto przaśników przez siedm dni z weselem, bo je był uweselił Pan, i obrócił był serce króla Assur② ku nim, aby pomagał rękom ich w budowaniu domu Pana Boga Izraelowego.

ROZDZIAŁ VII.

Ezdrasz Pisarz, nabrawszy z sobą towarzystwa niemało, szedł do Jeruzalem z Babilonu z listem królewskim, i z dary wielkimi, aby uczył lud Boży i rządził. Dekret królewski wypisuje.

1. A po tych słowiech za królestwa Artaxerxa③ króla Perskiego, Ezdrasz syn④ Saraji, syna Azaryasza, syna Helciasza,

2. Syna Sellum, syna Sadok, syna Achitob,

3. Syna Amaryasza, syna Azaryasza, syna Marajoth,

4. Syna Zarahiasza, syna Ozi, syna Bokci,

5. Syna Abisue, syna Phinees, syna Eleazar, syna Aarona kapłana od początku.

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a ten pisarz prędki⑤ w zakonie Mojżeszowym, który dał Pan Bóg Izraelowi: i dał mu król, według ręki Pana Boga jego nad nim, wszystkę prośbę jego.

7. I wyszło⑥ z synów Izrael, i z synów kapłańskich, i z synów Lewitckich, i z śpiewaków, i z odźwiernych, i z Nathynejczyków do Jeruzalem, roku siódmego Artaxerxa króla⑦.

8. I przyszli do Jeruzalem miesiąca piątego, ten jest siódmy rok królewski⑧.

9. Bo pierwszego dnia miesiąca pierwszego począł wychodzić z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przyszedł do Jeruzalem, według ręki Boga jego dobrej nad nim.

10. Bo Ezdrasz przygotował serce swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i czynił i nauczał w Izraelu przykazania i sądu⑨.

11. A wypis listu wyroku ten jest, który dał król Artaxerxes Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi uczonemu w mowiech i w przykazaniach Pańskich i w ceremoniach jego w Izraelu.

12. Artaxerxes król królów Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi prawa Boga niebieskiego wielce uczonemu zdrowia.

13. Odemnie dekret wyszedł, aby komukolwiekby się podobało w królestwie mojem z ludu Izraelskiego, i z kapłanów jego, i z Lewitów iść do Jeruzalem, szedł z tobą.

14. Abowiemeś posłan od króla i od siedmi radnych panów jego①, abyś nawiedził Żydowską ziemię i Jeruzalem w zakonie Boga twego, który jest w ręku twoich:

15. Ażebyś niósł srebro, i złoto, które król i rada jego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelowemu, którego przybytek jest w Jeruzalem.

16. I wszystko srebro i złoto, którebyśkolwiek nalazł we wszystkiej ziemi Babilońskiej, i lud by chciał ofiarować, i z kapłanów coby dobrowolnie ofiarowali domowi Boga swego, który jest w Jeruzalem.

17. Przespiecznie weźmi, i z tych pieniędzy z pilnością nakup cielców, baranów, baranków, i obiat i mokrych ofiar ich②, a ofiaruj je na ołtarzu kościoła Boga waszego, który jest w Jeruzalem.

18. Ale i jeśli co tobie i braciej twej będzie się podobało z ostatka srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego, czyńcie.

19. Naczynie też, które tobie dają dla służby domu Boga twego, oddaj przed oblicznością Boga w Jeruzalem.

20. Ale i inne rzeczy, którychby było potrzeba w dom Boga twego, ilekolwiek będzie potrzeba, abyś nałożył, będzie dano z skarbu i pieniędzy królewskich,

21. I odemnie: Ja król Artaxerxes postanowiłem i dałem dekret wszystkim stróżom skrzyni pospolitej, którzy są za rzeką③, czegokolwiek od was żądać będzie Ezdrasz kapłan, pisarz zakonu Boga niebieskiego, abyście bez omieszkania dali.

22. Aż do sta talentów srebra④, i aż do sta korcy pszenice, i aż do sta batów wina, i do sta batów oliwy, a soli bez miary.

23. Wszystko co należy do obrzędu Boga niebieskiego, niech będzie oddano z pilnością w domu Boga niebieskiego: by się snadź nie rozgniewał na królestwo króla, i synów jego.

24. Wam też oznajmujemy o wszystkich kapłaniech i Lewitach, i śpiewakach, i odźwiernych, Nathynejczykach i sługach domu Boga tego, żebyście nie mieli mocy cła, dani, i rocznego obroku wkładać na nie.

25. A ty Ezdraszu według mądrości Boga twego, która jest w ręce twojej, postanów sędzie i urzędniki, żeby sądzili wszystkiemu ludowi, który jest za rzeką, to jest, tym, którzy znają zakon Boga twego, ale i nieumiejętne bezpiecznie nauczajcie.

26. A wszelki, któryby nie pełnił zakonu Boga twego,

---

① T. j. którzy z nieczystego pogaństwa przeszli do religii żydowskiej i przyjęli obrzezanie. Ob. II. Mojż. 12, 44. 48.
② Persję nazywa Assyrją, gdyż po Assyryi odziedziczyła panowanie.
③ Artaxerxes przezwany Długorękim. Ob. wyżej 6, 14. 15.
④ Wnuk, lub prawnuk... Sarajasz był zabity na 120 lat przedtem. W genealogii tej opuszczono sześciu ojców. Porówn. I. Par. 6, 7. 8.
⑤ Biegły.
⑥ Z Ezdraszem...
⑦ W r. 457 przed Chr.
⑧ Siódmy rok Artaxerxesa.
⑨ Ezdrasz więc wprzód sam wykonywał zakon, zanim drugich uczyć zaczął; przeciwnie czynili Faryzeusze. Mat. 23, 3.

---

① Porówn. Esth. 1, 14.
② T. j. rzeczy potrzebnych do mokrych ofiar, jako to: zboża, wina, soli, oliwy. Porówn. wyżej 6, 9. III. Mojż. 2, 2. 13.
③ Eufratem.
④ Talent srebrny ważył około 1050 talarów.

i zakonu królewskiego pilnie, będzie o nim sąd abo na śmierć, aby na wygnanie, abo na skaranie na majętności jego, abo więc na więzienie①.

27. Błogosławiony Pan Bóg ojców naszych, który to dał w serce królewskie, aby wsławił dom Pański, który jest w Jeruzalem,

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie swe przed królem i radą jego, i wszystkimi możnemi książęty królewskimi: a ja umocniony ręką Pana Boga mego, która była nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejsze, którzyby szli zemną.

ROZDZIAŁ VIII.

Wylicza te, którzy wyszli z Babilonu z Ezdraszem, który zapowiedziawszy post, prosząc o szczęśliwą drogę szczęśliwie przyszli do Jeruzalem, a naczynie które z sobą przynieśli do Kościoła z ofiarami.

1. Ci tedy są przedniejszy domów, i ród onych, którzy wyszli zemną za królowania Artaxerxa króla z Babilonu.

2. Z synów Phinees, Gersom②. Z synów Ithamar, Daniel③. Z synów Dawidowych, Hattus.

3. Z synów Sechemiaszowych synów Pharos④, Zacharyasz: a z nim naliczono mężów sto pięćdziesiąt.

4. Z synów Phahath Moab Elioenaj syn Zarehet, a z nim dwieście mężów.

5. Z synów Sechemiaszowych syn Ezechiel⑤, a z nim trzy sta mężów.

6. Z synów Adan, Abed syn Jonathan, a z nim pięćdziesiąt mężów.

7. Z synów Alam, Isajasz syn Athaliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów.

8. Z synów Saphatiaszowych, Zebedia syn Michael, a z nim ośmdziesiąt mężów.

9. Z synów Joab, Obedia syn Jahiel, a z nim dwieście ośmnaście mężów.

10. Z synów Selomith, syn Josphiów, a z nim sto sześćdziesiąt mężów.

11. Z synów Bebai, Zacharyasz syn Bebai, a z nim dwadzieścia ośm mężów.

12. Z synów Azgad, Johanan syn Ekcetan, a z nim sto i dziesięć mężów.

13. Z synów Adonikam, którzy byli ostateczni ⑥, a te imiona ich: Elipheleth, i Jehiel, i Samajas, a z nimi sześćdziesiąt mężów.

14. Z synów Begui, Uthaj, i Zachur, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A zgromadziłem je do rzeki, która wchodzi do Ahawa①, i mieszkaliśmy tam trzy dni: i szukałem między ludem i kapłany, synów Lewi, i nie nalazłem tam②.

16. A tak posłałem Eliezer i Ariel, i Semejasza, i Elnathan, i Jarib, i drugiego Elnathan i Nathan, i Zacharyasza, i Mosollam, przełożone, i Jojarib, i Elnathan mędrce.

17. I posłałem ich do Eddo③, który jest pierwszy na miejscu Chasphiiej④, i włożyłem w usta ich słowa, któreby mówili do Eddo i do braciej jego Nathynejczyków⑤, na miejscu Chasphiiej, aby nam przywiedli sługi domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam, przez rękę Boga naszego dobrą nad nami, męża nauczonego, z synów Moholi syna Lewi syna Izrael, i Sarabiasza i syny jego i braciej jego ośmnaście.

19. I Hasabiasza, a z nim Isajasza synów Merari, i braciej jego, i synów jego dwadzieścia:

20. I z Nathynejczyków, które był dał Dawid i książęta na posługi Lewitom, Nathynejczyków dwieście dwadzieścia: wszyscy ci imiony swemi byli mianowani.

21. I zapowiedziałem tam postu rzeki Ahawa, abyśmy się dręczyli przed Panem Bogiem naszym, a prosili od niego drogi prostej sobie i synom naszym, i wszystkiej majętności naszej.

22. Bom się wstydał prosić u króla pomocy i jezdnych, którzyby nas bronili od nieprzyjaciela na drodze⑥: bośmy mówili królowi: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają w dobroci: a panowanie jego i moc jego i zapalczywość, nad wszystkimi, którzy go opuszczają.

23. I pościliśmy i prosiliśmy Boga naszego o to, i powiodło się nam szczęśliwie.

24. I odłączyłem z książąt kapłańskich dwanaście, Sarabiasza i Hasabiasza, a z nimi z braciej ich dziesięć.

25. I odważyłem im srebro i złoto, i naczynie poświęcone domu Boga naszego, które był ofiarował król i rady jego, i książęta jego i wszystek Izrael z tych, którzy się byli naleźli⑦:

26. I odważyłem w ich ręku srebra talentów sześć set pięćdziesiąt, i sto naczynia srebrnego, złota sto talentów⑧:

27. A czasz złotych dwadzieścia, które miały po tysiąc czerwonych złotych⑨, a naczynia miedzi jasnej barzo dobrej dwoje, piękne jako złoto.

28. I rzekłem im: Wyście święci Pańscy, i naczynie

① Tu kończy się tekst Chaldejski listu królewskiego.
② T. j. z rodu synów Phineesa, rodzina Gersoma.
③ Daniel ten różny od Proroka Daniela.
④ Przez ten dodatek odróżnia autor tego Sechemiasza od innego, o którym niżej (w. 5.) mowa.
⑤ Hebr. Jahasjel.
⑥ Na końcu przyłączyli się do powracających.

① Rzeka niewiadoma.
② Byli kapłani, lecz nie było niższych lewitów, potrzebnych do uroczystego nabożeństwa.
③ Prawdopodobnie zwierzchnik znajdujących się w tamtej okolicy lewitów.
④ Miejscowość nieznana, w Babilonii.
⑤ Ob. I. Par. 9 2.
⑥ Jeżeli post mocen był obronić żydów od nieprzyjaciół doczesnych; daleko więcej może nam pomódz w walce duszy przeciw ciału.
⑦ A nie wracali do Judei.
⑧ Talent srebrny ob. wyżej 7, 22. nota. Talent złoty ważył 3,397 dukatów.
⑨ Daryków.

święte①, i srebro i złoto, które dobrowolnie jest ofiarowane Panu Bogu ojców waszych.

29. Czujcież a strzeżcie, aż odważycie przed książęty Kapłanów i Lewitów, i przed książęty domów Izraelskich w Jeruzalem, do skarbu domu Pańskiego.

30. I wzięli kapłani i Lewitowie wagę srebra i złota i naczynia, żeby odnieśli do Jeruzalem do domu Boga naszego.

31. A tak ruszyliśmy się od rzeki Ahawa dwunastego dnia księżyca pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalem: a ręka Boga naszego była nad nami, i wybawił nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na drodze.

32. I przyszliśmy do Jeruzalem, i mieszkaliśmy tam trzy dni.

33. A czwartego dnia odważono srebro i złoto, i naczynie w domu Boga naszego przez rękę Meremoth syna Uryasza kapłana, a z nim Eleazar syn Phineesów, a z nimi Jozabed syn Jozuego i Noadaja syn Bennoi Lewitowie,

34. Według liczby i wagi wszystkich rzeczy: i spisano wszystkę wagę czasu onego.

35. Ale i którzy byli przyszli z poimania, synowie przeprowadzenia, ofiarowali całopalenia Bogu Izraelowemu, cielców dwanaście, za wszystek lud Izraelski, baranów dziewięćdziesiąt sześć, baranków siedmdziesiąt siedm, kozłów za grzech dwanaście: wszystko na całopalenie Panu,

36. A wyroki królewskie oddali Panom, którzy byli od oczu królewskich i książętam za rzeką, i wywyższyli② lud i dom Boży.

ROZDZIAŁ IX.

Lud był nie odłączony od innych ludzi pogańskich, że żony sobie pojmowali z Poganów, co Ezdrasz słysząc odzienie na sobie targał, i płakał serdecznie przed Panem.

1 A gdy się to odprawiło, przystąpili do mnie przełożeni, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, kapłani i Lewitowie od narodów ziem i od obrzydłości③ ich, to jest od④ Chananejczyka i Hethejczyka, i Pherezejczyka, i Jebuzejczyka, i Ammonitów, i Moabitów, i Egiptcyanów, i Amorrejczyków⑤:

2. Bo spojmowali córki ich sobie i synom swym: i pomieszali nasienie święte z ludźmi ziem: ręka też książąt, i urzędu w tem przestępstwie pierwsza była⑥.

---

① Wy i naczynia jesteście poświęconymi Panu.
② A ci wspierali....
③ Bałwochwalstwa. Ob. V. Mojż. 12, 31.
④ Bałwochwalstwa...
⑤ Dotychczas wolno było Izraelitom wchodzić w związki z Ammonitami, Moabitami i Egipcjanami; teraz zostało to zabronionem, żeby usunąć okazję do bałwochwalstwa.
⑥ Książęta i przełożeni, zamiast dać dobry przykład, pierwszymi byli do prezstępstwa.

3. A gdym usłyszał tę rzecz, rozdarłem płaszcz mój i suknią, i rwałem włosy na głowie mojej i brodzie, i siedziałem smutny.

4. I zeszli się do mnie wszyscy, którzy się bali słowa Boga Izraelowego, dla przestępstwa tych, którzy się byli z niewolej wrócili: a jam siedział smutny aż do ofiary wieczornej①:

5. A w ofiarę wieczorną wstałem z utrapienia mego, a rozdarszy płaszcz i suknią, poklęknąłem na kolana moje i rozciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu.

6. I rzekłem: Boże mój, wstydci mię a sromam się podnieść oblicze moje do ciebie: bo nieprawości nasze rozmnożyły się nad głowę naszę, i grzechy nasze urosły aż do nieba,

7. Ode dni ojców naszych: lecz i my sami zgrzeszyliśmy ciężko aż do dnia tego: a przez nieprawości nasze wydaniśmy sami, i królowie naszy, i kapłani naszy w ręce królów ziemskich, i pod miecz, i w niewolą, i na łup, i na zawstydzenie twarzy, jako i dnia tego.

8. A teraz jakoby trochę i na mały czas stała się prośba nasza u Pana Boga naszego, żeby nam zostawiono ostatek, i dany był kołek② na miejscu jego świętem i oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę żywota w niewolstwie naszem:

9. Bośmy niewolnicy, a w niewolej naszej nie opuścił nas Bóg nasz, ale nakłonił na nas miłosierdzie przed królem Perskim, aby nam dał żywot, i wywyższył dom Boga naszego, i zbudował spustoszenia jego, i dał nam płot③ w Judzie i w Jeruzalem.

10. A teraz co rzeczemy Boże nasz potem④? bośmy opuścili przykazania twoje.

11. Któreś rozkazał w ręce sług twoich proroków mówiąc: Ziemia, do której wy wchodzicie, abyście ją posiedli, ziemia plugawa jest wedle plugastwa narodów i inszych ziem, i obrzydłości onych, którzy ją napełnili od brzegu aż do brzegu⑤ w splugawienia swem.

12. Teraz tedy córek waszych nie dajcie synom ich, i córek ich nie bierzcie synom waszym, i nie szukajcie pokoju ich, i szczęścia ich aż do wieku: abyście byli umocnieni, i pożywali dóbr ziemie, żebyście dziedzice mieli syny wasze aż na wieki⑥. *V. Mojż. 7, 2. 3.*

13. A po wszystkiem co przyszło na nas dla uczynków naszych złych, i dla grzechu naszego wielkiego, żeś ty Boże nasz wybawił nas z nieprawości naszej, i dałeś nam zbawienie jako jest dziś,

---

① Ob. II. Mojż. 29, 39. 41.
② Stałe mieszkanie.
③ Mury, bezpieczeństwo.
④ Po tych dowodach Twego miłosierdzia.
⑤ Od jednego do drugiego końca.
⑥ Na pozór zdaje się to sprzeciwiać miłości bliźniego, lecz miłość nie obowiązuje tam, gdzie jest pewne niebezpieczeństwo narażenia się na utratę zbawienia. Bóg zakazał ludowi swemu wszelkich stosunków z bałwochwalczemi narodami, aby się nie zaraził od nich bałwochwalstwem.



84. SĄD SALOMONA. III. Król. 3, 25.

14. Abyśmy się nie wracali ①, i nie gwałcili przykazania twego, i nie wstępowali w małżeństwa, z narody tych obrzydłości. Izaliś się rozgniewał na nas aż do zginienia, żebyś nam nie zostawił ostatków na wybawienie ②?

15. Panie Boże Izraelów tyś jest sprawiedliwy: żeśmy zostali, którzybyśmy byli wybawieni, jako dnia tego. Otośmy przed tobą w przewinieniu naszem. Bo nie może się ostać przed tobą dla tego ③.

ROZDZIAŁ X.

Ezdrasz, zezwawszy ksobie wszystek lud, który był przyszedł z niewolej, kazał im opuścić żony cudzoziemskie, i opisuje te, którzy uczynili.

1. Tak tedy, gdy się modlił Ezdrasz, i gdy wzywał płacząc, i leżał przed kościołem Bożym ④: zebrało się do niego z Izraelczyków zgromadzenie barzo wielkie mężów i niewiast i dzieci, i płakał lud płaczem wielkim.

2. I odpowiedział Secheniasz syn Iehiel: z synów Aelam, i rzekł Ezdraszowi: Myśmy wystąpili przeciw Bogu naszemu, i spojmowaliśmy żony obce z ludu ziemie: a teraz jeśli jest za to pokuta w Izraelu ⑤.

3. Uczyńmy przymierze z Panem Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony ⑥, i te, którzy z tych się urodzili ⑦, według wolej Pańskiej i tych, którzy się boją przykazania Pana Boga naszego: niechaj będzie według zakonu.

4. Wstańże: na cię należy stanowić, a my będziem z tobą: zmocni się, a my będziem z tobą: zmocni się, a czyń.

5. Wstał tedy Ezdrasz, i poprzysiągł książęta kapłańskie, i Lewitskie, i wszystkiego Izraela, żeby uczynili wedle tego słowa, i przysięgli.

6. I wstał Ezdrasz, przed domem Bożym, i szedł do komory Johanana syna Eliasib ⑧ i wszedł tam, chleba nie jadł, i wody nie pił: bo żałował przestępstwa tych, którzy się byli z niewoli wrócili.

7. I puszczono głos w Judzie i w Jeruzalem do wszystkich synów przeprowadzenia, aby się zgromadzili do Jeruzalem:

8. A wszelki, któryby nie przyszedł za trzy dni, według uradzenia książąt i starszych, będzie wzięta wszystka majętność jego, i sam będzie wyrzucon z gromady przeprowadzenia.

9. Zeszli się tedy wszyscy mężowie Judzcy i Benjaminowi do Jeruzalem za trzy dni, ten jest miesiąc dziewiąty, dwudziestego dnia miesiąca: i siedział wszystek lud na placu domu Bożego, drżąc dla grzechu i dla dżdżów ①.

10. I wstał Ezdrasz kapłan, i rzekł do nich: Wyście wystąpili, i spojmowaliście żony obce, abyście przydali do grzechu Izrael.

11. A teraz dajcie wyznanie Panu Bogu ojców waszych, a uczyńcie upodobanie jego, a odłączcie się od narodów ziemie, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Według słowa twego do nas, tak się niechaj stanie.

13. Ale jednak iż lud wielki jest, i czas dżdżysty, a nie możemy stać na dworze, a sprawa nie jest jednego dnia albo dwu (bośmy barzo zgrzeszyli w tej mowie ②)

14. Niechaj będą postanowieni przełożeni we wszystkiem zgromadzeniu: a wszyscy w mieściech naszych, którzy pojęli żony obce, niech przychodzą na czas postanowiony, a z nimi starszy po mieście i mieście, i sędziowie jego, aż się odwróci gniew Boga naszego od nas dla tego grzechu.

15. Jonathan tedy syn Azahel, i Jazia syn Thekue, byli na to wysadzeni: a Messolam i Sebethaj Lewit pomagali im:

16. I uczynili tak synowie przeniesienia. I poszli Ezdrasz kapłan, i mężowie przełożeni familij do domów ojców swoich, i wszyscy po imionach swoich. I zasiedli pierwszego dnia miesiąca dziesiątego, aby się o rzeczy pytali:

17. I odprawili się wszyscy mężowie, którzy byli pojęli żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

18. I naleźli się z synów kapłańskich, którzy byli pojęli żony obce, z synów Jozue syna Josedek, i bracia jego, Maasia, i Eliezer, i Jarib, i Godolia.

19. I dali ręce swe, że mieli odrzucić żony swe a za występ swój barana z owiec ofiarować.

20. A z synów Emmer, Hanani, i Zebedia.

21. A z synów Harim, Maasia, i Elia, i Semeja, i Jehiel, i Oziasz.

22. A z synów Pheshur, Elioenaj, Maasia, Ismael, Nathanael, Jozabed, i Elasa.

23. I z synów Lewitów, Jozabed, i Semei, i Celaja (ten jest Kalito) Phataja, Juda, i Eliezer.

24. A z śpiewaków, Eliasib. A z odźwiernych, Sellum, i Telem, i Uri.

---

① Do złego.
② Izaliś się rozgniewał na nas do tego stopnia, iż nam dopuścisz czynić to co nas zgubić może? — czyż nawet tym szczątkom, któreś ocalił, zaginąć dozwolisz?
③ Nie mamy nic na usprawiedliwienie nasze.
④ W przysionku ludowym.
⑤ W hebr.: a teraz jeszcze jest nadzieja dla Izraela.
⑥ Cudzoziemki...
⑦ Dzieci winne były być z matkami oddalone; gdyby bowiem zatrzymano je, należało się obawiać powrotu matek.
⑧ Był arcykapłanem.

① Miesiąc dziewiąty odpowiada naszemu Listop.-Grudn.; pod ten czas zwykle bywa w Palestynie zimna pora dżdżysta.
② Bo wielu bardzo między nami zgrzeszyło pod tym względem.

25. I z Izraela, z synów Pharos, Remeja, i Jezia, i Melchia, i Miamin, i Eliezer, i Melchia i Banea.

26. A z synów Aelam, Mathania, Zacharyasz, i Jehiel, i Abdy, i Jerimoth, i Elia.

27. A z synów Zethua, Elioenaj, Eliasib, Mathania, i Jerimuth, i Zabad, i Aziza.

28. A z synów Bebai, Johanan, Hanania, Zabbaj, Athalaj.

29. A z synów Bani, Mosollam, i Melluch, i Adaja, Jasub, i Saal, i Ramoth.

30. A z synów Phahath Moab, Edna, i Chalad, Banajas, i Maasias, Mathanias, Beseleel, Bennui, i Manasse.

31. A z synów Herem, Eliezer, Jozue, Melchias, Semejas, Simeon,

32. Benjamin, Maloch, Samarias.

33. A z synów Hasom, Mathanaj, Mathathia, Zabad, Elipheleth, Bermaj, Manasse, Semei.

34. Z synów Bani, Maaddi, Amram, i Uel,

35. Baneas, i Badajas, Chelian,

36. Uania, Marimuth, i Eliasib,

37. Mathanias, Mathanaj, i Jasi,

38. I Bani, i Bennuy, Semei,

39. I Salmias, i Nathan, i Adajas,

40. I Mechnedebaj, Sesaj, Saraj,

41. Ezrel, i Selemiau, Semeria,

42. Sellum, Amaria, Joseph,

43. Z synów Nebo, Jehiel, Mathathias, Zabad, Zabina, Jeddu, i Joel, i Banaja.

44. Ci wszyscy wzięli byli żony obce, a były z nich niewiasty, które były porodziły syny.



KSIĘGI WTÓRE EZDRASZOWE.

ROZDZIAŁ I.

Nehemiasz, usłyszawszy o utrapieniu żydowskim, którzy po pojmaniu a niewolej zostali, płacze i pości się długo wyznawając grzechy ludzkie, a prosząc Pana o miłosierdzie.

1. Słowa Nehemiasza syna Helchiaszowego. I stało się księżyca Chasleu①, roku dwudziestego②, a jam był na zamku Susis③.

2. I przyszedł Hanani jeden z braciej mojej, on, i mężowie z Judy: i pytałem ich o żydziech, którzy zostali i żywi byli z więzienia, i o Jeruzalem.

3. I powiedzieli mi: którzy zostali, i zostawieni są z więzienia, tam w krainie są w wielkiem utrapieniu i w zelżywości: a mur Jerozolimski rozwalon jest, i bramy jego ogniem są spalone.

4. A gdym usłyszał takie słowa, usiadłem i płakałem, i żałowałem przez wiele dni, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebieskiego.

5. I rzekłem: Proszę Panie Boże niebieski, mocny, wielki i straszliwy, który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z temi, którzy cię miłują i strzegą przykazania twego: *Dan. 9, 4.*

6. Niechaj będą uszy twoje słuchające, a oczy twoje otworzone, abyś usłyszał modlitwę służebnika twego, którą się ja dziś modlę przed tobą, w nocy i we dnie, za synmi Izraelskimi, sługami twemi: i wyznawam grzechy synów Izraelskich, którymi zgrzeszyli tobie: ja i dom ojca mego zgrzeszyliśmy,

7. Marnością jesteśmy zwiedzeni, a nie strzegliśmy przykazania twego, i Ceremonij, i sądów, któreś przykazał Mojżeszowi słudze twemu.

8. Wspomni na słowo, któreś rozkazał Mojżeszowi słudze twemu, mówiąc:④ Gdy wystąpicie, ja rozproszę was między narody:

9. A jeśli się nawrócicie do mnie, a będziecie strzedz przykazania mego, i czynić je: chociabyście byli zagnani na koniec nieba, ztąmtąd zgromadzę was, i przywiodę na miejsce, którem obrał, aby tam przebywało imię moje:

10. A oni słudzy twoi, i lud twój, któreś odkupił mocą twą wielką, i ręką twą mocną.

11. Proszę Panie niech będzie ucho twe nakłonione na modlitwę sługi twego, i modlitwę sług twoich, którzy się chcą bać imienia twego: a zdarz dziś słudze twemu, i daj mu miłosierdzie pod mężem tym⑤: bom ja był podczaszym królewskim.

① Miesiąc ten odpowiada naszej połowie Listopada do połowy Grudnia.
② Panowania Artaxerxesa Długorękiego (niżej 2, 1.) w r. 444 przed nar. Chr.
③ Zimowa rezydencja królów perskich.
④ Ob. V. Mojż. 30, 1...
⑤ Pod Artaxerxesem.

ROZDZIAŁ II.

Nehemiasz, otrzymawszy u króla listy, przyszedł do Jeruzalem, i namawia lud na budowanie murów.

1. I stało się miesiąca Nisan①, roku dwudziestego② Artaxerxa króla: i wino było przed nim, i wziąłem wino i podałem królowi: a byłem jako mdły przed obliczem jego.

2. I rzekł mi król: Czemu jest smętna twarz twoja, gdyż cię chorym nie widzę? niedarmo to, ale nie wiem co złego jest w sercu twojem. I zlękłem się barzo i nazbyt:

3. I rzekłem królowi: królu, żyw na wieki: jako niema być smętna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów ojca mego, opuszczone jest: a bramy jego ogniem są popalone?

4. I rzekł mi król: Czegóż żądasz? I prosiłem Boga niebieskiego.

5. I rzekłem do króla: Jeśli się zda rzecz dobra królowi, a jeśli się podoba sługa twój przed obliczem twojem, abyś mię posłał do żydowskiej ziemie do miasta grobu ojca mego, i będę je budował.

6. I rzekł mi król, i królowa, która siedziała podle niego. Aż do którego czasu będzie droga twoja, a kiedy się wrócisz? I podobało się przed obliczem królewskiem, i posłał mię: i naznaczyłem mu czas,

7. I rzekłem królowi: Jeśli się zda rzecz dobra królowi, niech mi da listy do książąt krainy za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do żydowskiej ziemie.

8. I list do Asapha stróża lasów królewskich, aby mi dał drzewa, żebych mógł przykryć bramy wieże domu i mury miejskie, i dom, do którego wnidę. I dał mi król wedle ręki Boga mego dobrej zemną.

9. I przyszedłem do książąt krainy za rzeką, i oddałem im listy królewskie. A król posłał był zemną rotmistrze nad żołnierzmi i jezdne.

10. I usłyszeli Sanaballat Horonitczyk, i Tobiasz sługa Ammanitczyk③, i zasmucili się frasunkiem wielkim, iż przyszedł człowiek, który szukał szczęścia synów Izraelskich.

11. I przyjachałem do Jeruzalemi, byłem tam przez trzy dni,

12. I wstałem w nocy ja i trocha mężów ze mną, a nie oznajmiłem nikomu, co był podał Bóg do serca mego,

① Nisan odpowiada naszej połowie Marca do połowy kwietnia.
② Nehemjasz liczy tu według roku cywilnego, który u Żydów zaczynał się w jesieni. Tym tylko sposobem miesiąc Chasleu (wyżej 1, 1.) i Nisan mogą się liczyć do dwudziestego roku Artaxerxesa. Pospoliciej zaś pisarze ksiąg św. liczą według roku kościelnego, który się zaczynał z miesiącem Nisan.
③ Obadwa z Samarytanami byli nieprzyjaciołmi żydów.

abym uczynił w Jeruzalem: i bydlęcia nie było zemną, jedno bydlę, na którememem siedział.

13. I wyszedłem przez bramę doliny w nocy, przed źródło smokowe, i do bramy gnojowej, i oględowałem mur Jerozolimski rozwalony, i bramy jego ogniem spalone.

14. I przeszedłem do bramy źródła①, i do rur królewskich②, i nie było miejsca bydlęciu, na którememem siedział, żeby przeszło③.

15. I szedłem przez potok④ w nocy, i oględowałem mur, a wróciwszy się przyszedłem do bramy doliny, i wróciłem się.

16. A urzędnicy nie wiedzieli, gdziem był odjachał, abo cobym ja czynił: ale i żydom i kapłanom i przedniejszym, i urzędnikom, i innym, którzy robili, nicem nie oznajmił aż do onego miejsca.

17. I rzekłem im: Wy wiecie uciśnienie, w którem jesteśmy: iż Jeruzalem jest opuszczone, a bramy jego ogniem są popalone: pódźcie a pobudujmy mury Jerozolimskie, a nie bądźmy już więcej hańbą.

18. I oznajmiłem im rękę Boga mego, że była dobra zemną, i słowa królewskie, które mi mówił: i rzekłem: Wstańmy, a budujmy. I zmocniły się ręce ich w dobrem.

19. A Sanaballat Horonitczyk, i Tobiasz sługa Ammonitczyk, i Gosem Arabczyk, usłyszeli i szydzili z nas, i wzgardzili i rzekli: Cóż to za rzecz, którą czynicie? abo przeciw królowi się buntujecie⑤?

20. I odpowiedziałem im i rzekłem do nich: Bóg niebieski ten nam pomaga, a myśmy słudzy jego: wstańmy a budujmy: a wy nie macie części i prawa, i pamiątki w Jeruzalem⑥.

① W zachodniej stronie.
② Do sadzawki króla Ezechjasza. II. Par. 32, 3. 30.
③ Bo pełno było gruzów.
④ Dolinę...
⑤ Bo tak murujecie jakbyście fortecę stawiali.
⑥ Jak Nehemjasz nie dał się niczem odstraszyć od budowania Jeruzalem ziemskiego; tak nas nie powinno nic odstraszać od budowania duchowego Jeruzalem, Kościoła Bożego. Budowanie to zasadza się na ozdabianiu duszy cnotami sprawiedliwości chrześcjańskiej. Nehemjasza udawał Sanaballat za buntownika; o to samo Faryzeusze oskarżali P. Jezusa (Łuk. 23, 2), poganie-chrześcjan, gdy nie chcieli składać ofiar bałwanom. To samo zarzucają dziś tym, którzy budują Kościół Boży.

ROZDZIAŁ III.

Budują w Jeruzalem mury, wieże, bramy, począł Eliasib wielki kapłan, po nim drudzy, których tu wypisuje.

1. I powstał Eliasib Kapłan wielki, i bracia jego kapłani, i zbudowali bramę trzody⑦: ci ją poświęcili⑧, i wrota jej postawili: a poświęcili ją aż do wieże stu łokiet, aż do wieże Hananeel.

2. A podle niego budowali mężowie Jericha: a wedle niego budował Zachur syn Amri:

3. A bramę rybną budowali synowie Asnaa: oni ją przykryli, i postawili wrota jej, i zamki i zawory. A wedle tych budował Marimuth syn Uryasza syna Akkus.

4. A podle niego budował Mosollam syn Barachiasza syna Mesezebel: a podle nich budował Sadok syn Baana:

5. Podle tych budowali Thekuitczycy, ale zacniejszy między nimi nie podłożyli szyj swoich pod robotę pana swego.

⑦ Brama ta najbliższa świątyni; przez nią prowadzono bydło przeznaczone na ofiary.
⑧ Zapewne rozumie się to o jakiej ceremonii religijnej przy rozpoczęciu budowy; gdyż o poświęceniu całości mowa niżej w r. 12.

6. A starą bramę budował Jojada syn Phasea, i Mosollam syn Besodia: oni ją przykryli, i postawili wrota jej, i zamki i zawory:

7. A podle nich budowali Meltias Gabaończyk, i Jadon Meronathczyk①, mężowie z Gabaon i Maspha, za książę, które było w krainie za rzeką.

8. Podle niego budował Eziel syn Araja złotnik, a podle niego② budował Ananias syn Aptekarzów: i zostawili Jeruzalem③ aż do muru ulice szerszej④.

9. A podle tego budował Raphaja syn Hur, przełożony ulice Jerozolimskiej.

10. A podle niego pobudował Jedaja syn Haromaph przeciw domowi swemu: a podle niego budował Hattus syn Haseboniasza.

11. Połowicę ulice budował Melchias syn Herem, i Hasub syn Phahath Moab, i wieżę pieców.

12. A podle niego budował Sellum syn Alohes, przełożony nad połowicą ulice Jerozolimskiej, sam i córki jego.

13. A bramę doliny zbudował Hanon, i obywatele Zanoe: ci ją zbudowali, i stanowili wrota jej, i zamki, i zawory, i tysiąc łokiet muru aż do bramy gnojowej.

14. A bramę gnojową budował Melchias syn Rechab, przełożony ulice Bethacharan: on ją zbudował, i postanowił wrota jej i zamki, i zawory.

15. A bramę źródła zbudował Sellum syn Cholhoza przełożony wsi Maspha: on ją zbudował, i przykrył, i postawił wrota jej, i zamki, i zawory, i mury sadzawki Siloe ku ogrodu królewskiemu, i aż do wschodu, który zstępuje do miasta Dawidowego.

16. Po nim budował Nehemias syn Asbok, przełożony nad połowicą ulice Bethsur, aż przeciwko grobowi Dawidowemu, i aż do stawu, który z wielką pracą zbudowany jest, i aż do domu mocnych.

17. Po nim budowali Lewitowie, Rehum syn Benni: a po nim budował Hasebias przełożony nad połowicą ulice Ceile, na swej ulicy.

18. Po nim budowali bracia ich, Bawaj syn Henadad, przełożony nad połowicą Ceile.

19. A podle niego budował Azer syn Jozue, przełożony nad Maspha, miarę wtórą przeciw wstępowaniu ku mocniejszemu rogu.

20. Po nim na górze budował Baruch syn Zachajów miarę wtórą, od kąta aż do wrót domu Eliasiba kapłana wielkiego.

21. Po nim budował Merimuth syn Uryasza syna Hakkus, miarę wtórą ode drzwi domu Eliasib, póki się rozciągał dom Eliasib.

22. A po nim budowali kapłani mężowie z pól Jordanu.

23. A po nim budował Benjamin i Hasub przeciw domowi swemu: a po nim budował Azaryasz syn Maasiasza, syna Ananiasza naprzeciw domowi swemu.

24. Po nim budował Bennuj syn Henadad, miarę wtórą od domu Azaryaszowego, aż do zatoczenia, i aż do kąta.

25. Phalel syn Oziego budował przeciw zatoczeniu i wieży, która wychodzi z wyższego domu królewskiego, to jest, w sieni ciemnice: po nim Phadaja syn Pharos.

① Także...
② Meltiasza...
③ T. j. mury Jeruzalem.
④ Ta nie była zburzona.



85. IZRAELICI ZWOŻĄ CEDRY Z LIBANU DLA WYBUDOWANIA ŚWIĄTYNI. III. Król 5, 14.

26. A Nathinejczycy mieszkali w Ophel①, aż naprzeciw bramie wodnej na wschód słońca, i wieży, która wychodziła.

27. Po nim budowali Thekuitczycy miarę wtórą naprzeciwko, od wieże wielkiej i wychodzącej aż do muru kościelnego.

28. A wzgórę od bramy końskiej budowali kapłani każdy przeciw domowi swemu.

29. Po nich budował Sadok syn Emmer przeciw domowi swemu. A po nim budował Semaja syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniej.

30. Po nim budował Hanania syn Selemiaszów, i Hanun syn Seleph szósty, miarę wtórą: po nim budował Mosollam syn Barachiaszów, przeciwko skarbnicy swojej②.

31. Po nim budował Melchiasz syn złotniczy, aż do domu Nathinejczyków, i wioteż przedających przeciw bramie sądowej, i aż do sale narożnej.

32. A między salą narożną w bramie trzódy budowali złotnicy i kupcy③.

ROZDZIAŁ IV.

Chcąc zabronić budowania Jeruzalem okoliczni narodowie, przekazali im: ale żydowie jedną ręką budują, a drugą miecz trzymają.

1. I stało się, gdy usłyszał Sanaballat, żeśmy budowali mur, rozgniewał się barzo: a wzruszywszy się nazbyt najgrawał Żydy.

2. I mówił przed bracią swą i przed zgromadzeniem Samarytanów: Co Żydowie niedołężni działają. Izali im dopuszczą narodowie? Izali będą ofiarować, i za jeden dzień④ dokonają? Aza będą mogli nabudować kamienia z gromad prochu, które zgorzało?

3. Ale i Tobiasz Ammanitczyk blizki jego mówił: Niechaj budują: jeśli przyjdzie liszka, przeskoczy mur ich kamienny.

4. Usłysz Boże nasz, żeśmy się stali wzgardzonymi, obróć urąganie na głowę ich, a daj je na wzgardę w ziemi niewolej.

5. Nie pokrywaj nieprawości ich, a grzech ich niechaj przed tobą zgładzon nie będzie: że się naśmiewali z budujących⑤.

6. A tak budowaliśmy mur, i złączyliśmy wszystek aż do połowice: i pobudziło się serce ludu ku robieniu.

7. I stało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammanitczycy, i Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem, a że się poczynały rozwaliny zawierać, rozgniewali się nazbyt.

8. I zgromadzili się wszyscy pospołu, aby jachali i walczyli na Jeruzalem, i zasadzili się na zdradzie.

① Ob. II. Par. 27, 3.
② Swego mieszkania w świątyni.
③ Do budowania więc tej świątyni przykładały się wszystkie stany, począwszy od arcykapłana (w. 1). Tak każdy według swej możności winien się przyczyniać do budowy Kościoła Bożego, pasterze winni przodować; wierni iść za nimi. Fundamentem, na którym wszyscy budować mają, jest Chrystus (I. Kor. 3, 6)...
④ W krótkim czasie.
⑤ Te i tym podobne prośby świętych nie są złorzeczeniami pochodzącemi z nienawiści i chęci pomsty, lecz raczej zapowiedzią kary, jaką Bóg gotuje zatwardziałym grzesznikom, gdy świętych jego prześladują.

9. I modliliśmy się do Boga naszego①, i postawiliśmy straż na murze, we dnie i w nocy przeciwko im②.

10. I rzekł Judas③: Zwątlała siła noszącego, a ziemie jest barzo wiele, i my nie będziem mogli budować muru.

11. I rzekli nieprzyjaciele naszy: Niechaj nie wiedzą, niech im tajno będzie, aż przyjdziemy w pośród ich, i pobijemy je, i uczyniemy, że przestanie robota.

12. I stało się, gdy Żydowie przychodzili, którzy mieszkali podle nich, i opowiedali nam dziesięćkroć ze wszystkich miejsc, z których byli przyszli do nas:

13. Postawiłem na miejscu za murem w około lud w sprawie z mieczmi swemi, z oszczepy, i z łuki.

14. I opatrzyłem, i wstałem, i rzekłem do przedniejszych i urzędników, i do ostatka ludu pospolitego: Nie bójcie się od oblicza ich. Pamiętajcie na Pana wielkiego i strasznego, a walczcie o bracią waszę, o syny wasze, i córki, i o żony, i o domy wasze.

15. I stało się, gdy usłyszeli nieprzyjaciele naszy, że nam dano znać, rozproszył Bóg radę ich. I wróciliśmy się wszyscy do murów, każdy do roboty swej.

16. I stało się od onego dnia, połowica młodzieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie, i oszczepy, i tarcze, i łuki, i pancerze, a książęta za nimi we wszystkim domu Judzkim.

17. I budujących na murze, i noszących brzemiona, i nakładających: jedną ręką robił, a drugą miecz trzymał:

18. Bo każdy z budujących miał miecz przypasany na biodra swoje. I budowali i trąbili w trąbę podle mnie.

19. I rzekłem do przedniejszych, i do urzędników, i do ostatka pospólstwa: Wielka robota i szeroka, a myśmy się rozstrzelali po murze daleko jeden od drugiego.

20. Na miejscu, na któremkolwiek usłyszycie głos trąby, tam się zbiegajcie do nas: Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma oszczepy od wstępu zorze, aż gwiazdy wschodzić będą.

22. Onego też czasu mówiłem do ludu: każdy z sługą swym niech mieszka w pośród Jeruzalem, a miejmy przemiany④ przez noc i przez dzień na robotę.

23. A ja, i bracia moi, i słudzy moi, i stróże, którzy byli za mną, nie zwłóczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłóczył się do omycia.

ROZDZIAŁ V.

W głód wielki, pofukał Nehemiasz bogacze łakome, zakazał lichwić, swe dobra z dobrej wolej rozdając niedostatecznym, a potrzebnym.

1. I wszczęło się wielkie wołanie ludzi i żon ich przeciw Żydom braciej swojej⑤.

2. I byli co tak mówili: Synów naszych i córek naszych jest barzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża⑥, a jedzmy i żyjmy.

① Pobożny we wszelkiem utrapieniu ucieka się do Boga; a gdy środków ziemskich używa, czyni to z nadzieją, że Bóg mu dopomoże.
② Niewidzialni nieprzyjaciele naszego zbawienia, potęgi ciemności, podobni są do nieprzyjaciół żydowskich. Szydzą, gdy pracujemy nad własnem udoskonaleniem, i nie wierzą, abyśmy tego dokonali. Gdy zaś przy łasce Bożej zwyciężymy trudności i wstąpimy na drogę zbawienia, oni gwałtem nas z niej sprowadzić i budowę naszą zburzyć usiłują. Kto przeto stoi na tej drodze, nie ma się za bezpiecznego uważać; lecz winien czuwać i modlić się, aby nieprzyjaciel nań z zasadzki nie wypadł i nie poraził.
③ T. j. Żydzi.
④ Straży....
⑤ Uboższych przeciw bogatszym.
⑥ Sprzedajmy ich i nabierzmy.... W ostatniej nędzy mógł ojciec sprzedać swoje dzieci (II. Mojż. 21, 7.), lecz tylko na 6 lat najwięcej (II. Mojż. 21, 2. V. Mojż. 15, 12.). Inni tłumaczą: Zkąd weźmiemy zboża do jedzenia, aby żyć?

3. I byli co mówili: Pola nasze i winnice i domy nasze pozostawiajmy, a nabierzmy zboża, w głodzie.

4. A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki królewskie, a dajmy pola nasze i winnice①.

5. A teraz jako ciała braciej naszej, tak są ciała nasze: a jako synowie ich, tak i synowie naszy②. Oto my dawamy w niewolą syny nasze i córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy zkądby mogły być wykupione, i pola nasze i winnice nasze inni trzymają:

6. I rozgniewałem się barzo, gdym usłyszał wołanie ich wedle słów tych:

7. I myśliło serce moje zemną: i sfukałem przednie i urząd, i rzekłem im: A więc każdy z was lichwę wyciągacie od braciej swej? i zebrałem przeciw nim zgromadzenie wielkie,

8. I rzekłem im: My, jako wiecie, wykupiliśmy bracią naszę żydy, którzy byli poganom zaprzedani, według przemożenia naszego: więc wy też przedawać będziecie bracią wasze, i odkupować je będziem? I umilknęli, a nie naleźli coby odpowiedzieli:

9. I rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz, którą czynicie: czemu nie w bojaźni Boga naszego chodzicie: aby nam nie urągali pogani nieprzyjaciele naszy?

10. I ja, i bracia moi, i słudzy moi, pożyczyliśmy wielom pieniędzy i zboża: Nie upominajmyż się w obec wszyscy tego, dług darujmy, który nam winno.

11. Wróćcie im dziś pola ich, i winnice ich, i oliwnice ich, i domy ich: i owszem i setną część pieniędzy, zboża i oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, dajcie za nie.

12. I rzekli: Wrócimy, a nic od nich wyciągać nie będziemy: i tak uczynimy, jako mówisz. I przyzwałem kapłanów, i poprzysiągłem je, aby uczynili wedle tego com był rzekł③.

13. Nad to wytrząsnąłem zanadrze moje, i rzekłem: Tak niechaj Bóg wytrząśnie wszelkiego męża, któryby dosyć nie uczynił słowu temu, z domu jego i z prace jego, tak niech wytrząśnion i wypróżnion będzie. I rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. I chwalili Boga. Uczynił tedy lud jako było rzeczono.

14. A od onego dnia, którego mi król przykazał, abym był książęciem w ziemi Judzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego wtórego Artaxerxa króla, przez dwanaście lat, ja i bracia moi nie jedliśmy rocznego obroku, które książętam dawać powinno.

15. A pierwsze książęta co przedemną były, obciążali lud, i brali od nich w chlebie i w winie i w pieniądzach na każdy dzień syklów czterdzieści: i słudzy ich tłumili lud. Alem ja tak nie czynił dla bojaźni Bożej:

16. Ale owszem około murów budowałem, i rolim nie kupił, i wszyscy służebnicy moi na robotę zgromadzeni byli.

17. Żydowie też i urzędników sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili od narodów, które około nas są, u stołu mego byli.

18. A gotowano mi na każdy dzień wołu jednego, baranów sześć wybornych, oprócz ptastwa, a w dziesięć dni wina rozmaite, i wiele innych rzeczy dawałem: nad to i rocznego obroku księztwa mego nie domagałem się, bo lud był barzo zubożony.

19. Pomniże na mię Boże mój ku dobremu, wedle wszystkiego com uczynił ludowi temu.

① Jak widać z następnego opowiadania, bogaci korzystali z tej nędzy i pożyczali na procenta, co było przeciw zakonowi (II. Mojż. 22, 25. V. Mojż. 23, 19).
② Jesteśmy ludźmi jak oni, synami Abrahama jak oni; równi im jesteśmy według prawa natury i wybrania (V. Mojż. 15, 7.). Czemuż więc są tak nieużytymi dla nas, i nie chcą nam nic udzielić z tego, co im zbywa, tylko za lichwą?
③ W obec kapłanów musieli przysiądz lichwiarze, że to czynić będą, co Nehemjasz polecі.

ROZDZIAŁ VI.

Sanaballat i inni chcieli odwieść i odstraszyć Nehemiasza od budowania Jeruzalem fałesznemi listy, i namowami, ale nie mogli: a gdy dokonali muru, lękali się wszyscy okoliczni narodowie.

1. I stało się, gdy usłyszał Sanaballat i Tobiasz i Gossem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele naszy, żem ja zbudował mur, a nie zostawało w nim żadnej rozwaliny, (a do onego czasu wrót nie postawiłem. był w bramach).

2. Posłali Sanaballat i Gossem do mnie, mówiąc: Przyjdź a uczyńmy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono①. A oni myślili, żeby mi co złego uczynili.

3. A tak posłałem do nich posły, mówiąc: Czynię wielką robotę i zjachać nie mogę, aby się snadź nie za niechała, gdybym jachał i przybył do was.

4. A posyłali do mnie czterzy kroć wedle tego słowa, odpowiedziałem im wedle mowy pierwszej.

5. I posłał do mnie Sanaballat wedle słowa pierwszego piąty kroć sługę swego, i miał list w ręce swej tak napisany:

6. Jest ten posłuch między ludźmi, co też i Gossem powiedział, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, i dla tego murujesz mur, i chcesz się podnieść królem nad nimi: dla której przyczyny

7. Postanowiłeś i proroki, którzyby o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Jest król w Żydowskiej ziemi. Usłyszy król te słowa, a przetoż teraz przyjedź, abyśmy się społecznie naradzili.

8. I posłałem do nich, mówiąc: Nie stało się wedle słów tych, które ty mówisz, z serca bowiem twego ty to wymyślasz.

9. Bo ci wszyscy straszyli nas myśląc, że miały przestać ręce nasze od roboty, i mieliśmy zaniechać: Dla której przyczyny bardziej umacniałem ręce moje.

10. I wszedłem w dom Semaja② syna Dalajasza syna Methabeel tajemnie. Który mi rzekł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym w pośród Kościoła, a zamknimy drzwi Kościelne: bo przyjdą, aby cię zabili, i w nocy przyjdą, aby cię zabili.

11. I rzekłem: Izali kto mnie podobny③ ucieka? I któż jako ja wnidzie do kościoła, a będzie żyw? Nie wnidę?

12. I rozumiałem, że go Bóg nie posłał, ale jakoby prorokując④ mówił do mnie, i Tobiasz i Sanaballat najęli go byli.

13. Bo był wziął pieniądze, abych się ulęknąwszy czynił i grzeszył, ażeby mieli co złego czemby mi urągali.

14. Pomni na mię Panie dla Tobiasza i Sanaballata,

① W pokoleniu Benjamina. Ob. niżej 11, 35.
② Semajasz był z rodu kapłańskiego (I. Par. 24, 6), fałszywy prorok, zaprzedany Sanaballatowi i Samarytanom (w. 12.). Nehemjasz z początku uważał go za męża prawego i prawdziwego proroka.
③ Żołnierz i książę.
④ Udając proroka.

według uczynków ich takowych, ale i na Noadiasza proroka i innych proroków [1], którzy mię straszyli.

15. A mur dokonany był dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul [2], za pięćdziesiąt i za dwa dni.

16. Stało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele naszy, że się polękali wszyscy narodowie, którzy byli około nas, i upadli sami w sobie, i poznali, że od Boga stała się ta sprawa.

17. Ale i dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza, i od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo ich wiele w Żydostwie było mających przysięgę jego, iż był zięciem Secheniasza syna Area, a Johanan syn jego pojął był córkę Mosollam syna Barachiaszowego.

19. Ale i chwalili go przedemną, i słowa moje odnosili mu: a Tobiasz posyłał listy, aby mię straszył.

ROZDZIAŁ VII.

Gdy miasta budowano, bramy zawierano, straż postawiono, policzono te, którzy się z niewolej powrócili, z Kapłaństwa zrzucono te, którzy nie mogli rodu swego ukazać, dary dano za budowanie.

1. A gdy mur zbudowany był, i postawiłem wrota, i policzyłem wrótne, i śpiewaki i Lewity:

2. Rozkazałem Hanani bratu memu, i Hananiaszowi książęciu domu [3] z Jeruzalem (bo on się zdał jako mąż wierny, i bojący się Boga więcej niż drudzy).

3. I rzekłem im: Niechaj bram Jerozolimskich nie otwarzają aż do ciepła słonecznego. A gdy jeszcze stały zamknione bramy i zatarasowane: i postanowiłem straż z obywatelów Jerozolimskich, każdego na odmiany swoje, i każdego przeciw domowi jego.

4. A miasto było barzo szerokie i wielkie, a lud w pośrodku jego mały, i domy [4] nie były pobudowane.

5. A Bóg podał do serca mego, i zebrałem przedniejsze, i urzędniki i lud pospolity, abych je policzył [5]: i nalazłem księgi liczby onych, którzy byli pierwej przyszli, i nalazło się w nich napisano.

6. Ci synowie krainy, którzy wyszli z pojmania przeprowadzonych, które był przeniósł Nabuchodonozor, król Babiloński, i wrócili się do Jeruzalem, i do Żydowskiej ziemie, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli i z Zorobabelem, Josue, Nehemiasz, Azaryasz, Raamiasz, Nahamani, Mardocheusz, Belsam, Mespharath, Begoaj, Nahum, Baana. Liczba mężów ludu Izraelskiego:

8. Synów Pharos dwa tysiąca sto siedmdziesiąt dwa.

9. Synów Saphatia trzy sta siedmdziesiąt dwa:

10. Synów Area sześć set pięćdziesiąt dwa:

11. Synów Phahatmoab z synów Jozuego i Joaba dwa tysiąca ośm set ośmnaście.

12. Synów Aelam, tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery:

13. Synów Zethua, ośm set czterdzieści pięć:

14. Synów Zachai, siedm set sześćdziesiąt:

15. Synów Bannui, sześć set czterdzieści ośm:

16. Synów Bebai, sześć set dwadzieścia ośm:

17. Synów Azgad, dwa tysiąca trzy sta dwadzieścia dwa:

18. Synów Adonikam, sześć set sześćdziesiąt siedm:

19. Synów Begwai, dwa tysiąca sześćdziesiąt siedm:

20. Synów Adin, sześć set pięćdziesiąt pięć:

21. Synów Ater syna Hezeciaszowego, dziewięćdziesiąt ośm:

22. Synów Hasem, trzy sta dwadzieścia ośm:

23. Synów Besai, trzy sta dwadzieścia czterzej:

24. Synów Hareph, sto dwanaście:

25. Synów Gabaon, dziewięćdziesiąt pięć:

26. Synów Bethlehem, i Netupha, sto ośmdziesiąt ośm:

27. Mężów Anathoth, sto dwadzieścia ośm:

28. Mężów Bethazmoth, czterdzieści dwa:

29. Mężów Kariathiarim, Cephira, i Beroth, siedm set czterdzieści trzej.

30. Mężów Rama i Gaba, sześć set dwadzieścia jeden.

31. Mężów Machmas, sto dwadzieścia dwa.

32. Mężów Bethel i Haj, sto dwadzieścia trzej.

33. Mężów Nebo drugiego, pięćdziesiąt dwa.

34. Mężów Aelam drugiego, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterzej.

35. Synów Harem, trzy sta dwadzieścia.

36. Synów Jericho, trzy sta czterdzieści pięć.

37. Synów Lod, Hadid, i Ono, siedm set dwadzieścia jeden.

38. Synów Senaa, trzy tysiące dziewięć set trzydzieści.

39. Kapłanów: synów Idaja w domu Jozue, dziewięć set siedmdziesiąt trzej.

40. Synów Emmer, tysiąc pięćdziesiąt dwa.

41. Synów Phazhur, tysiąc dwieście czterdzieści siedm.

42. Synów Arem, tysiąc siedmnaście. Lewitów:

43. Synów Josuego, i Cedmihel

44. Synów Odwiasza, siedmdziesiąt czterzej. Śpiewaków:

45. Synów Asaph, sto czterdzieści ośm.

46. Wrótnych, Synów Sellum, synów Ater, synów Telmon, synów Akkub, synów Hatita, synów Sobai, sto trzydzieści ośm.

47. Nathynejczycy, synowie Soha, synowie Hasupha, synowie Tebbaoth,

48. Synowie Ceros, synowie Siaa, synowie Phadon, synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Selmai,

49. Synowie Hanan, synowie Geddel, synowie Gaber,

50. Synowie Raaja, synowie Rasin, synowie Nekoda,

51. Synowie Gezem, synowie Aza, synowie Phasea,

52. Synowie Besai, synowie Munim, synowie Nephussym,

53. Synowie Bakbuk, synowie Hakupha, synowie Harhur,

54. Synowie Befloth, synowie Mahida, synowie Harsa,

55. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Themat,

56. Synowie Nasia, synowie Hatipha,

57. Synowie sług Salomonowych, synowie Sothai, synowie Sophereth, synowie Pharida,

58. Synowie Jahala, synowie Darkon, synowie Jeddel,

59. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phochereth, który poszedł z Sebaim syna Ammon.

---

[1] Fałszywych....
[2] Elul odpowiada naszemu Sierpniowi-Wrześniowi.
[3] Przełożony nad zabudowaniami świątyni.
[4] I wiele domów i t. d.
[5] Według rodzin. Podany tu spis różni się nieco od I. Ezdr. r. 2; prawdopodobnie Nehemjasz dopisał nowonarodzonych, a opuścił umarłych.

60. Wszystkich Nathynejczyków i synów sług Salomonowych, trzy sta dziewięćdziesiąt dwa.

61. A ci są, którzy wyszli z Thelmela, z Thelharsa, Cherub, Addon, i Emmer: a nie mogli pokazać domów ojców swoich, i nasienia swego, jeśliże z Izraela byli.

62. Synów Dalaja, synów Tobia, synów Nekoda, sześć set czterdzieści dwa.

63. A z Kapłanów, synowie Habia, synowie Akkos, synowie Bersellai, który pojął z córek Bersellai Galaadczyka żonę i przezwany był ich imieniem.

64. Ci szukali pisma swego, w liczbie, i nie naleźli: i wyrzuceni są z kapłaństwa.

65. I rzekł im Athersatha, aby nie jedli z świętego świętych, ażby stanął kapłan uczony i ćwiczony.

66. Wszystko mnóstwo jako mąż jeden czterdzieści dwa tysiące trzy sta sześćdziesiąt.

67. Oprócz sług i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści siedm, a między nimi śpiewaków i śpiewaczek dwieście czterdzieści pięć.

68. Koni ich, siedm set trzydzieści sześć i mułów ich, dwieście czterdzieści pięć:

69. Wielbłądów ich, czterzy sta trzydzieści pięć: osłów, sześć tysięcy siedm set dwadzieścia.

D o t ą d ① p o w i a d a s i ę c o b y ł o w k s i ę g a c h n a p i s a n o; o d t ą d p r o w a d z i s i ę h i s t o r y a N e h e m i a s z o w a ②.

70. A niektórzy z książąt domów dali na robotę. Athersatha ③ dał do skarbu, złota tysiąc drachm, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich, pięć set trzydzieści.

71. A z książąt domów dali do skarbu na robotę, złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca dwieście.

72. A co dał ostatek ludu złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca, a szat kapłańskich sześćdziesiąt siedm.

73. A kapłani i Lewitowie i wrótni, i śpiewacy i inne pospólstwo, i Nathynejczycy, i wszystek Izrael mieszkali w mieściech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

Ezdrasz zezwawszy lud do Jeruzalem, rozdzielnie czyta zakon Boży, a gdy się lud zafrasował nie pomału, Nehemiasz go cieszy: nanosiwszy chróstu, kuczek święto uroczyste obchodzą: a na każdy dzień onego święta czyta im Ezdrasz zakon Boży.

1. I przyszedł był miesiąc siódmy ④: a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich. I zebrał się wszystek lud jako mąż jeden, na plac, który jest przed wodną bramą, i rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przyniósł księgi zakonu Mojżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Przyniósł tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów i niewiast, i wszystkich, którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego.

3. I czytał na nim jawnie na placu, który był przed wodną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma

① Od w. 6 począwszy...
② Ustęp ten jest tylko objaśnieniem; w dawnych rękopismach znajduje się na marginesie.
③ Namiestnik, Nehemjasz. Ob. niżej 8, 9.
④ Ob. IV. Mojż. 29, 1.

mężów i niewiast, i mądrych: a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgam.

4. I stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drzewnianym, który był uczynił na mówienie, a podle niego stanęli Mathathiasz i Semeja, i Ania, i Urya, i Helcia, i Maasia, po prawej stronie jego: a po lewej, Phadaja, Misael, i Melchia, i Hasum, i Hasbadana, Zacharya i Mosollam.

5. I otworzył Ezdrasz księgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższy nad wszystkim ludem: a gdy je otworzył, powstał wszystek lud ①.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu: i odpowiedział wszystek lud, Amen, Amen: podnosząc ręce swoje. I nachylili się i kłaniali się Bogu twarzami na ziemię.

7. A Josue, i Bani, i Serebia, Jamin, Akkub, Sephtaj, Odia, Maasia, Celita, Azaryasz, Jozabel, Hanan, Phalaja, Lewitowie czynili pomilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu ②: a lud stanął na swem miejscu.

8. I czytali ③ w księgach zakonu Bożego, wyraźliwie ④, i jaśnie ku wyrozumieniu ⑤: i rozumieli, gdy czytano.

9. A Nehemias (ten jest Athersatha ⑥) i Ezdrasz kapłan i pisarz, i Lewitowie wykładający, wszystkiemu ludowi: Dzień poświęcony jest Panu Bogu naszemu ⑦, niesmęcczież się ani płaczcie. Bo płakał wszystek lud, gdy słuchał słów zakonu.

10. I rzekł im: Idźcież, jedzcie rzeczy tłuste, i pijcie słodycz, a posyłajcie części tym, którzy sobie nie nagotowali ⑧: bo święty Panu dzień jest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem Pańskie jest moc nasza.

11. A Lewitowie czynili pomilczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcie, bo dzień święty jest, a nie żałujcie.

12. Odszedł tedy wszystek lud, aby jadł i pił, i posyłał części, i czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa, których nauczył ich był.

13. A drugiego dnia zebrali się przedniejszy domów wszystkiego ludu, Kapłani i Lewitowie do Ezdrasza pisarza, aby im wykładał słowa zakonu.

14. I naleźli napisano w zakonie, że Pan rozkazał w ręce Mojżesza, aby synowie Izraelscy mieszkali w kuczkach w dzień uroczysty miesiąca siódmego ⑨:

15. A iżby opowiadali i rozgłaszali po wszystkich mieściech ich, i w Jeruzalem, mówiąc: Wynidźcie na górę, a przynieście gałęzia oliwnego, i gałęzia drzewa najpiękniejszego, gałązek mirtu, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gajowego, aby się naczyniło kuczek, jako jest napisano.

16. I wyszedł lud, i przynieśli. I poczynili sobie kuczki każdy na domie swoim, i w sieniach swoich, i w sieniach domu Bożego, i na placu wodnej bramy, i na placu bramy Ephraim.

17. Uczyniło tedy wszystko zgromadzenie tych, któ-

① Ob. IV. Mojż. 23, 18. Sędz. 3, 20.
② W hebrajskim, według innych: tłumaczyli ludowi zakon.
③ Ezdrasz i Lewici, którzy zapewne między lud się rozdzielili, dla czytania i objaśniania zakonu.
④ Inni tłumaczą; czytali z tłumaczeniem. Żydzi podczas niewoli babilońskiej zapomnieli języka hebrajskiego, a nawykli do pokrewnego aramejskiego, będącego narzeczem syryjskiem. Na aramejski przeto musiano im tłumaczyć zakon.
⑤ Przekładali bowiem i objaśniali.
⑥ Ob. II. Ezdr. 7, 70.
⑦ Było wtedy święto trąb, rozpoczęcie roku cywilnego. III. Mojż. 23, 24.
⑧ Tak polecał zakon. V. Mojż. 16, 11. 14. Porówn. Łuk. 14, 13.
⑨ Ob. III. Mojż. 23, 39....



86. SALOMON.

rzy się byli wrócili z pojmania, kuczki, i mieszkali w kuczkach: bo nie uczynili byli tak synowie Izraelscy ode dni Jozuego syna Nun, aż do dnia onego. I było wesele barzo wielkie.

18. A na księgach zakonu Bożego czytał na każdy dzień od pierwszego dnia aż do dnia ostatecznego: i czynili święto przez siedm dni, a dnia ósmego zgromadzenie według obrzędu①.

ROZDZIAŁ IX.

Lud pokutując w poście, i w worzech, oddzielił się od cudzoziemców, Ezdrasz wyznawa dobrodziejstwa Boże, a synów Izraelskich złości, modli się za lud, tak, że uczynili przymierze z Panem Bogiem.

1. A dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zeszli się synowie Izraelscy, w poście, i w worzech②, a ziemia na nich③.

2. I odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego④: i stanęli⑤ i wyznawali grzechy swoje, i nieprawości ojców swoich.

3. I podnieśli się, aby stali⑥: i czytali na księgach zakonu Pana Boga swego, cztery kroć przez dzień, i cztery kroć się spowiadali, i kłaniali się Panu Bogu swemu.

4. A powstali na stopniu Lewitów, Jozue, i Bani, i Cedmihel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani, i Chanani: i wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie, Jozue, i Cedmihel, Bonni, Hasebnia, Serebia, Odaja, Sebnia, Phathahia: Wstańcie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż do wieku: a niech błogosławią imieniowi chwały twojej wysokiemu, we wszelakiem błogosławieństwie i chwale.

6. Ty sam Panie jeden, tyś uczynił niebo, i niebo niebios, i wszystko wojsko ich, ziemię i wszystko co jest na niej, morza i wszystko co w nich jest: i ty żywisz to wszystko, a wojsko niebieskie tobie się kłania.

7. Tyś sam Panie Boże, któryś wybrał Abrama, a wywiódłeś go z ognia⑦ Chaldejskiego, a dałeś mu imię Abraham. *I. Mojż. 11, 31.*

8. I nalazłeś serce jego wierne przed tobą: i uczyniłeś z nim przymierze, żebyś mu dał ziemię Chananejczyka, i Hethejczyka, i Amorrejczyka, i Pherezejczyka, i Jebuzejczyka, i Gergezejczyka, abyś dał nasieniu jego, i ziściłeś słowa twe, żeś jest sprawiedliwy.

9. I widziałeś utrapienie ojców naszych w Egiptcie: i wysłuchałeś wołanie ich nad morzem Czerwonem.

10. I dałeś znaki i cuda na Pharaonie i na wszystkich sługach jego, i na wszystkim ludu ziemie jego, boś poznał że hardzie przeciwko nim czynili: i uczyniłeś sobie imię⑧, jako i dziś.

11. I rozdzieliłeś morze przed nimi, i przeszli przez pośrodek morza po suszy: a prześladowce ich wrzuciłeś w głębokość, jako kamień w wody gwałtowne.

12. I byłeś wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widzieli drogę, po której szli.

① Zakończenie święta. III. Mojż. 23, 36.
② W odzieży pokutniczej.
③ Na głowach.
④ Ob. I. Ezdr. 9, 1. 10. 11.
⑤ I wstąpili....
⑥ Zakonu słuchali, stojąc; Boga chwalili, klęcząc; grzechy wyznawali klęcząc twarzą ku ziemi nachyloną.
⑦ Hebr.: Ur, miasto chaldejskie.
⑧ Uczyniłeś, że musiano uznać Twoją Wszechmocność.

13. Zstąpiłeś też na górę Synai, i mówiłeś z nimi z nieba, i dałeś im sądy prawe, i zakon prawdy: Ceremonie, i przykazania dobre:

14. I szabat poświęcony twój pokazałeś im, i przykazania, i Ceremonie, i zakon przykazałeś im w ręce Mojżesza sługi twego.

15. Chleb też z nieba dałeś im w głodzie ich, i wywiodłeś im wodę z skały, gdy pragnęli: i rzekłeś im, aby weszli, a posiedli ziemię, na którąś podniósł rękę① swą, abyś im podał.

16. A oni i ojcowie naszy hardzie czynili, i zatwardzili karki swe, i nie słuchali rozkazania twego.

17. I nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na dziwy twoje, któreś im był uczynił. I zatwardzili karki swoje, i dali głowę②, aby się wrócili w niewolą swą jakoby przez upór. Ale ty Boże miłościwy, łaskawy a miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego zlitowania, nie opuściłeś ich.

18. I jeszcze choć sobie sprawili cielca ulanego, i mówili: Tenci jest Bóg twój, który cię wywiódł z Egiptu: i dopuścili się wielkich bluźnierstw:

19. A ty w wielkich miłosierdziach twych nie opuściłeś ich na puszczy: słup obłoku nie odstąpił od nich we dnie, aby je prowadził w drodze: i słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę, którąby iść mieli.

20. I ducha twego dobrego dałeś, któryby je uczył, i manny twojej nie odjąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu.

21. Przez czterdzieści lat żywiłeś je na puszczy, i na niczem im nie schodziło: szaty ich nie zwiotszały, i nogi ich nie natarły się③.

22. I dałeś im królestwa i narody, i podzieliłeś im losy, i posiedli ziemię Sehon, i ziemię króla Hesebon, i ziemię Og króla Bazan.

23. I rozmnożyłeś syny ich, jako gwiazdy niebieskie: i przywiodłeś je do ziemie, o której powiedziałeś był ojcom ich, aby weszli i posiedli.

24. I przyszli synowie, i posiedli ziemię: i poniżyłeś przed nimi obywatele ziemie Chananejczyki, i podałeś je w ręce ich i króle ich, i narody ziemie, aby im uczynili, jako się im podobało.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i posiedli domy pełne wszystkich dóbr: studnie od innych sprawione, winnice i oliwnice, i drzew rodzajnych siła: i jedli i byli nasyceni, i otyli, i mieli dostatek rozkoszy z dobroci twej wielkiej.

26. A ciebie wzruszyli ku gniewu, i odstąpili od ciebie, i zarzucili w tył swój zakon twój: i proroki twoje pobili, którzy je oświadczali④, aby się ku tobie nawrócili: i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego.

27. I podałeś je w rękę nieprzyjaciołom, i utrapili je. A czasu utrapienia swego wołali do ciebie, a ty wysłuchałeś z nieba, a podług wielkich politowania twoich dałeś im wybawiciele, którzyby je wybawili z ręki nieprzyjaciół ich⑤.

28. I gdy odpoczynęli, wrócili się, aby złość czynili przed oczyma twemi: i opuściłeś je w ręce nieprzyjaciół ich, i posiedli je. I nawrócili się i wołali do ciebie, a ty

① Poprzysiągł...
② Chcieli sobie wybrać zwierzchnika. Ob. IV. Mojż. 14, 4.
③ Ob. V. Mojż. 8, 4. 29, 5.
④ Zaklinali, upominali...
⑤ Porówn. przedmowę do Księgi Sędziów.

wysłuchałeś z nieba, i wybawiłeś je w miłosierdziach twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś① je aby się nawrócili do zakonu twego. Ale oni hardzie czynili, i nie słuchali rozkazania twego, i grzeszyli przeciw sądom twoim, które uczyni człowiek i będzie w nich żył: i dali ramię odchodzące②, i zatwardzili kark swój, a nie słuchali.

30. I przedłużyłeś③ nad nimi wiele lat, i oświadczyłeś je w duchu twym przez rękę proroków twoich: i nie słuchali: i podałeś je w rękę narodom ziemskim.

31. Ale w miłosierdziach twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił: bo Bóg zlitowania i łaskawy ty jesteś.

32. Teraz tedy Boże nasz wielki, mocny, i straszliwy, strzegący przymierza i miłosierdzia, nie odwracaj od oblicza twego, wszystkiego utrapienia, które nalazło nas, króle nasze, i książęta nasze, i kapłany nasze, i proroki nasze, i ojce nasze, i wszystek lud twój, ode dni króla Assur④, aż do dnia tego.

33. I ty sprawiedliwy jesteś we wszystkiem co przyszło na nas: boś prawdę uczynił⑤, a myśmy niezbożnie czynili.

34. Królowie naszy, książęta nasze, kapłani naszy, i ojcowie naszy, nie pełnili zakonu twego, ani słuchali rozkazania twego, i świadectw twoich, któreś oświadczał przeciwko im.

35. I oni w królestwach swoich, i w dobroci twojej wielkiej, którąś im był dał, i w ziemi barzo szerokiej i tłustej, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie, ani się odwrócili od zabaw swych złośliwych.

36. Oto my sami dziś niewolnikami jesteśmy: i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli chleb jej, i które są dobra jej, i my sami jesteśmy w niej niewolnikami.

37. I urodzaje jej mnożą się królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych, i panują nad ciały naszemi, i nad bydlęty naszemi według woli swej, i jesteśmy w wielkiem uciśnieniu.

38. W tem tedy wszystkiem⑥ my sami czyniemy przymierze⑦, i piszemy, i pieczętują książęta nasze, Lewitowie naszy, i kapłani naszy.

ROZDZIAŁ X.

Naznaczono te, którzy mieli zapieczętować umowę, którą uczynili, i obiecują chować a pełnić, ofiary, i dziesięciny dawać.

1. A pieczętarze byli Nehemias Athersatha syn Hachelai i Sedeciasz,
2. Sarajasz, Azaryasz, Jeremiasz,
3. Pheshur, Amaryasz, Melchiasz,
4. Hattus, Sebenia, Melluch,
5. Harem, Merimuth, Obdias,
6. Daniel, Genthon, Baruch,
7. Mosollam, Abia, Miamin,

① Upominałeś.
② Usuwali się od ciężaru, jaki na nich włożyć chciano.
③ Okazywałeś cierpliwość....
④ Teglathphalassar król assyryjski pierwszy uprowadził pewną część mieszkańców królestwa izraelskiego (10u pokoleń) do swego kraju. Ob. IV. Król 17, 6. I. Par. 5, 25.
⑤ wypełniłeś to, coś przyrzekł.
⑥ Utrapieniu...
⑦ Wierności.

8. Maazia, Belgaj, Semeja: ci kapłani.
9. A Lewitowie, Jozue syn Azaniaszów Bennui z synów Henadad, Cedmiel,
10. I bracia ich, Sebenia, Odaja, Celita, Phalaja, Hanan,
11. Micha, Rochob, Hasebia,
12. Zachur, Serebia, Sabania,
13. Odaja, Bani, Baninu,
14. Przedniejszy ludu Pharos, Phahatmoab, Aelam, Zethu, Bani,
15. Bonni, Azgad, Bebai,
16. Adonia, Begoaj, Adin,
17. Ater, Hezecia, Azur,
18. Odaja, Hazum, Besai,
19. Hareph, Anathoth, Nebai,
20. Megphias, Mosollam, Hazir,
21. Mesizabel, Sadok, Jeddua,
22. Pheltia, Hanan, Anaja,
23. Osee, Hanania, Hasub,
24. Alohes, Phalea, Sobek,
25. Rehum, Hasebna, Maasia,
26. Echaja, Hanan, Anan,
27. Melluch, Haran, Bahana:
28. I ostatek z ludu, kapłani, Lewitowie, odźwierni, i śpiewacy, Nathynejczykowie i wszyscy, którzyście się odłączyli z narodów ziem, do zakonu Bożego, żony ich i synowie ich, i córki ich.
29. Wszyscy, którzy mogli rozumieć, ślubując za braty swe, przedni ich, i którzy przychodzili obiecować i przysięgać, żeby chodzili w zakonie Bożym, który był dał w ręce Mojżesza sługi Bożego, żeby czynili, i strzegli wszystkie przykazania Pana Boga naszego, i sądy jego, i Ceremonie jego.
30. Ażebyśmy nie dawali córek naszych ludowi ziemie, i córek ich, eżbyśmy nie brali synom naszym.
31. Ludzie też ziemie, którzy wnoszą rzeczy przedajne, i wszystko, do potrzeby w dzień Sobotni, żeby przedawali, nie będziem brać od nich w Sabath i w dzień poświęcony. I roku siódmego zaniechamy, i wyciągania wszelkiej ręki①.
32. I postanowiemy nad sobą ustawy, że będziem dawać trzecią część sykla na rok na potrzebę domu Boga naszego②,
33. Na chleby pokładne, i na ofiarę wieczną, i na całopalenie wieczne w Sabathy, w pierwsze dni miesiąca w święta uroczyste, i w poświęcone, i za grzech, aby się modlono za Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.
34. Puściliśmy tedy losy między kapłany i Lewity, i pospólstwo, noszenie drew, aby je wnoszono w dom Boga naszego według domów ojców naszych, wedle czasów od czasów roku aż do roku③, aby gorzały na ołtarzu Pana Boga naszego, jako napisano w zakonie Mojżeszowym:
35. I abyśmy przynosili pierworoctwa ziemie naszej, i pierwociny wszelkiego owocu, wszelkiego drzewa od roku do roku w domu Pańskim.

① T. j. w roku siódmym (szabatowym) nie będziemy wymagać długów; niewolników wypuścimy na wolność; to, co ziemia zrodzi, zostawimy ubogim. Ob. II. Mojż. 23, 10. 11. III. Mojż. 25, 10. V. Mojż. 15, 2.
② Dla uroczystego sprawowania służby Bożej. Dawniej, każdy Izraelita po 20 roku życia dawał połowę sykla od razu, na całe życie. Ob. II. Mojż. 30, 13. IV. Król. 12, 4.
③ Losami wyznaczano, w której kolei każda rodzina miała nosić drwa do świątyni, którzy kapłani i lewici mieli je przyjmować.

36. I pierworoctwa synów naszych i bydł naszych, jako napisano jest w zakonie, i pierworoctwa skotu naszego, i owiec naszych, aby były ofiarowane w domu Boga naszego, kapłanom, którzy służą w domu Boga naszego①:

37. I pierwociny pokarmów naszych, i mokrych ofiar naszych i owoce wszelkiego drzewa, zbierania też win, i oliwy przyniesiem kapłanom do skarbnice Boga naszego, i dziesiątą część ziemie naszej Lewitom. Sami Lewitowie będą brać dziesięciny ze wszystkich miast robót naszych.

38. A kapłan syn Aaronów będzie w dziesięcinach Lewitów, a Lewitowie dziesiątą część dziesięciny swojej będą ofiarować w domu Boga naszego, do skarbnice w dom skarbów.

39. Bo do skarbnice będą nosić synowie Izraelscy, i synowie Lewi pierwociny zboża, wina i oliwy: i tam będą naczynia poświęcone, i kapłani i śpiewacy, i odźwierni, i słudzy, a nie opuściemy domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

Wylicza obywatele Jerozolimskie, i miast Judzkich, po odnowieniu, a po wyjściu z niewolej Babilońskiej.

1. A przedniejszy ludu mieszkali w Jeruzalem, a ostatek pospólstwa puścił los, aby wybrali jednę część z dziesiąci, którzyby mieli mieszkać w Jeruzalem mieście świętem, a dziewięć części w mieściech.

2. A lud błogosławił wszystkim mężom, który się dobrowolnie ofiarowali byli, aby mieszkali w Jeruzalem②.

3. Ci są tedy przedniejszy krainy, którzy mieszkali w Jeruzalem, i w mieściech Judzkich. A mieszkał każdy w osiadłości swej, w mieściech swych, Izrael, kapłani Lewitowie, Nathynejczycy, i synowie sług Salomonowych.

4. A w Jeruzalem mieszkali z synów Juda, i z synów Benjamin. Z synów Juda, Athajas syn Aziam, syna Zacharyaszowego, syna Amaryaszowego, syna Saphatiaszowego, syna Malaleel: z synów Phares,

5. Maasia syn Baruch, syn Cholhoza, syn Hazia, syn Adaja, syn Jojarib, syn Zacharyaszów, syn Silonitów:

6. Ci wszyscy synowie Phares, którzy mieszkali w Jeruzalem, cztery sta sześćdziesiąt ośm mężów mocnych.

7. A ci są synowie Benjamin: Sellum syn Mosollam, syn Joed, syn Phadaja, syn Kolaja, syn Masia, syn Etheel, syn Isaja.

8. A po nim③ Gebbai, Sellai, dziewięć set dwadzieścia ośm④.

9. I Joel syn Zechri przełożony nad nimi, a Juda syn Senua, nad miastem wtóry⑤.

10. A z kapłanów, Idaja syn Joarib, Jachin,

11. Saraja syn Helciaszów syn Mosollam, syn Sadok, syn Merajoth, syn Achitob, przełożony domu Bożego⑥;

12. A braciej ich, którzy odprawowali roboty kościelne, ośm set dwadzieścia dwa. I Adaja syn Jeroham, syn Phelelia, syn Amsi, syn Zacharyaszów, syn Pheshur, syn Melchiaszów.

13. I bracia jego przedniejszy ojców, dwieście czterdzieści dwa. I Amassaj syn Azreel, syn Ahazi, syn Mosollamoth, syn Emmer;

14. I braciej ich ludzi barzo potężnych sto dwadzieścia ośm, a przełożony ich Zabdiel syn możnych①.

15. A z Lewitów: Semeja syn Hasub, syn Azarikam, syn Hasabia, syn Boni.

16. I Sabathaj, i Jozabed, nad wszystkimi robotami, które były z dworu w domu Bożym od przedniejszych Lewitów.

17. I Mathania syn Micha, syn Zebedei, syn Asaph, przedniejszy ku chwaleniu, i ku wyznawaniu na modlitwie, a Bekbecia wtóry② z braciej jego, i Abda syn Samua, syn Galal, syn Idithum.

18. Wszystkich Lewitów w mieście świętem dwieście ośmdziesiąt czterzej.

19. A odźwierni, Akkub Telmon, i bracia ich, którzy strzegli drzwi, sto siedmdziesiąt dwa.

20. A drudzy z Izraela kapłani i Lewitowie we wszystkich miastach Judzkich każdy w osiadłości swojej.

21. A Nathynejczycy, którzy mieszkali w Ophel, i Siaha, i Gaspha z Nathynejczyków.

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalem, Azzy syn Bani, syn Hasabiaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaszów. Z synów Asaph③, śpiewacy na posłudze domu Bożego.

23. Bo rozkazanie królewskie④ o nich było, i porządek między śpiewaki na każdy dzień.

24. I Phathahia syn Mesezebel, z synów Zara, syna Juda, w ręce królewskiej, wedle wszelkiego słowa ludu⑤.

25. I w domiech po wszystkich krainach ich z synów Juda mieszkali w Kariatharbe, i w córkach⑥ jej: i w Dibon, i w córkach jego: i w Kabseel, i we wsiach jego.

26. I w Jesue, i w Molada i w Bethphaleth.

27. I w Hasersual, i w Bersabee, i w córkach jej.

28. I w Siceleg, i w Mochona, i w córkach jej.

29. I w Remmon, i w Saraa, i w Jerimuth.

30. Zanoa, Odollam, i we wsiach jej, Lachis, i polach jego, i Aseea, i w córkach jej. I mieszkali w Bersabee aż do doliny Ennom.

31. A synowie Benjamin⑦ od Geba, Mechmas, i Hai, i Bethel, i córek jego:

32. Anathoth, Nob, Anania,

33. Asor, Rama, Gethaim,

34. Hadid, Seboim, i Neballath, Lod,

35. I Ono, Dolinie rzemieślników.

36. I z Lewitów części Judy i Benjamin.

① Porówn. II. Mojż. 13, 12. 13.
② Bo to więcej kosztów za sobą pociągało, niż mieszkanie na prowincyi.
③ Po Sellum,....
④ Razem z potomstwem i krewnymi.
⑤ Drugi przełożony nad miastem.
⑥ T. j. dozorca zabudowań świątyni.

ROZDZIAŁ XII.

Wylicza kapłany, i Lewity, i książęta ich, którzy przyszli do Jeruzalem z Zorobabelem, i inne, i z wielką pompą poświęcają mur miejski.

1. A kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem synem Salathiel i Jozue: ci są Saraja, Jeremiasz, Ezdrasz⑧,

① Hebr. syn Gedolim.
② Po Mathaniaszu...
③ Ob. II. Par. 35, 15.
④ Dawida... Ob. niżej 12, 24.
⑤ T. j. pomocnik Nehemjasza we wszelkich sprawach ludu.
⑥ Wsiach i miasteczkach okolicznych.
⑦ Mieszkali....
⑧ Nie wiadomo z pewnością czy to jest tén sam Ezdrasz biegły w Zakonie, o którym była mowa w I. Ezdr. 7, 1. Za tem przemawia niżej w. 26 = i 25, gdzie Ezdrasz niniejszy nazwany jest pisarzem (t. j. biegłym w Zakonie); przeciwnie zaś, wielka odległość czasu (więcej niż 80 lat), jaka zachodzi między powrotem Zorobabela a Nehemjasza, zdaje się wskazywać, że tu o innym Ezdraszu mowa. Autor podaje tu główniejszych kapłanów, jak w rozdziale poprzednim wyliczył główniejsze rodziny obywatelskie.

2. Amaria, Melluch, Hattus,
3. Sebenias, Rheum, Merimuth,
4. Addo, Genthon, Abia,
5. Miamin, Madia, Belga,
6. Semeja, i Jojarib, Idaja, Sellum, Amok, Helciasz.
7. Idaja. Ci przedniejszy kapłanów, i bracia ich za dni Jozuego.

8. A Lewitowie, Jesua, Bennui, Cedmihel, Sarebia, Juda, Mathanias, nad pieśniami, sami i bracia ich;

9. I Bekbecia i Hanni, i bracia ich, każdy w swym urzędzie.

10. Jozue lepak zrodził Joacim, a Joacim zrodził Eliasib, a Eliasib zrodził Jojada,

11. A Jojada zrodził Jonathan, a Jonathan zrodził Jeddoa.

12. A za dni Joacim byli kapłani i przedniejszy domów①: Sarajowego Maraja: Jeremiaszowego, Hanania;

13. Ezdraszowego Mosollam: Amaryaszowego, Johanan;

14. Milicho Jonathan; Sebeniaszowego, Józef;

15. Haram, Edna: Marajoth, Helci;

16. Adajaszowego, Zacharyasz: Genthon, Mosollam;

17. Abiaszowego, Zechri: Miamin i Moadyaszowego Phelti;

18. Belgowego, Sammua: Semajaszowego, Jonathan;

19. Jojarib, Mathanai: Jodojaszowego, Azzi:

20. Sellai, Celai: Amok, Heber;

21. Helciaszowego, Hasebia: Idajaszowego, Nathanael.

22. Lewitowie za dni Eliasib i Jojada, i Johanan, i Jeddoa popisani przełożeni domów, a kapłani w królestwie Daryusza Persi②.

23. Synowie Lewi przełożeni domów napisani w księgach słów dni, i aż do dni Jonathan syna Eliasib.

24. A czelniejszy Lewitów, Hasebia, Serebia, i Jozue syn Cedmiel: i bracia ich według odmian swoich, aby chwalili i wyznawali według rozkazania Dawida męża Bożego, ażeby strzegli równi porządkiem③.

25. Mathania, i Bekbecia, Obedia, Mosollam, Telmon, Akkub stróżowie bram i sieni przed bramami.

26. Ci za dni Joacim syna Jozue, syna Josedek, i za dni Nehemiasza książęcia, i Ezdrasza kapłana a pisarza.

27. A na poświęcaniu muru Jerozolimskiego zwołano Lewity ze wszystkich miejsc ich, aby je przywiedziono do Jeruzalem, i czynili poświęcanie i wesele w dziękczynieniu i śpiewaniu, i cymbałach, arfach i cytrach.

28. I zebrani są synowie śpiewaków z pól około Jeruzalem, i ze wsi Netuphati.

① Głowy rodzin kapłańskich.
② Rozumie się tu król Darjusz zwany Nothus, który wstąpił na tron 423 r. przed Chr.
③ Cb. I Par. r. 26.

29. I z domu Galgal, i z powiatów Geba i Azmaveth: bo sobie wsi nabudowali śpiewacy około Jeruzalem.

30. I oczyścili się kapłani① i Lewitowie, a oczyścili lud i bramy i mur②.

31. A na mur rozkazałem wniść przedniejszym z Judy, i postawiłem dwa wielkie chory③ chwalących. I szli④. ku prawej stronie po murze do bramy gnoju.

32. I szedł za nami Osajasz, i połowica książąt Juda.

33. I Azaryasz, Ezdrasz i Mosollam, Juda i Benjamin, i Semeja i Jeremiasz.

34. A z synów kapłańskich z trąbami, Zacharyasz syn Jonathan syn Semejaszów, syn Mathaniaszów, syn Michajaszów, syn Zechur, syn Asaph.

35. I bracia jego⑤ Semeja, i Azareel, Malalaj, Galalaj, Maaj, Nathanael, i Judas, i Hanani z instrumenty śpiewania Dawida męża Bożego: a Ezdrasz pisarz przed nimi na bramie Zrzódła.

36. A przeciwko nim⑥ wstąpili po wschodzie miasta Dawidowego⑦ na wstępie muru nad dom Dawidów, i aż do bramy wodnej na wschód słońca.

37. A drugi chór dzięki oddawających szedł przeciwko, a ja za nim i połowica ludu na murze i na wieży piecowej aż do muru naszerszego.

38. I na bramie Ephraim, i na bramie starej, i na bramie rybnej, i wieży Hananeel, i wieży Emath, i aż do bramy trzody: i stanęli w bramie strażej:

39. I stanęły dwa chory chwalących w domu Bożym, i ja, i połowica urzędników ze mną.

40. A kapłani, Eliachim, Maasia, Miamin, Michea, Elioenaj, Zacharya, Hanania z trąbami:

41. I Maasia, i Semeja, i Eleazar, i Azzy, i Johanan, i Melchia, i Aelam, i Ezer. A głośno śpiewali śpiewacy, i Jezraja przełożony.

42. I ofiarowali onego dnia ofiary wielkie, i weselili się: bo je był Bóg rozweselił weselem wielkiem. Ale i żony ich i dzieci weseliły się, i było daleko słyszeć wesele Jerozolimskie.

43. Policzyli też onego dnia męże nad skarbnicami skarbu do ofiar mokrych i do pierwocin, i do dziesięcin, aby przez nie wnosili przełożeni miejscy w ozdobie dziękczynienia kapłany i Lewity, bo się uweselił Juda w kapłaniech i w Lewitach stojących.

44. I strzegli straży Boga swego, i straży oczyściania, i śpiewacy i odźwierni według rozkazania Dawidowego i Salomona syna jego:

① Obrządkiem przepisanym w III. Mojż. 15, 5. Porówn. II. Par. 29, 34.
② Prawdopodobnie przez pokropienie wodą oczyszczenia (do której wchodził popiół ze spalonej czerwonej krowy), lub wodą zmięszaną ze krwią ofiar.
③ Dwie procesje, które z jednego punktu wyszedłszy, rozdzieliły się i jedna poszła na prawo, druga na lewo.
④ Ci, którzy należeli do jednej procesyi.
⑤ Zachariasza.
⑥ Przeciw tym, którzy poszli na lewo.
⑦ Zamku Sion.



87. SALOMON PRZYJMUJE KRÓLOWĘ SABĘ. III. Król. 10, 2.

45. Bo za dni Dawida i Asapha od początku byli postanowieni przedniejszy nad śpiewaki, w pieśni chwalących, i wyznawających Bogu.

46. A wszystek Izrael za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza dawali części śpiewakom i odźwiernym na każdy dzień, i poświęcali Lewity ①, a Lewitowie poświęcali syny Aaronowe ②.

ROZDZIAŁ XIII.

Gdy czytano księgi Mojżeszowe, naleziono prawo o cudzoziemcach. i przywiedli te ku skutku: części Lewitom naznaczono, karzą tę, co w Sobotę robili, albo przedawali. Nehemiasz fuka te, co cudzoziemki pojmowali.

1. A dnia onego czytano na księgach Mojżeszowych, gdy lud słuchał, i naleziono w nich napisano: że Ammonitczyk i Moabczyk nie mają wchodzić do kościoła Bożego aż na wieki: *V. Mojż. 23, 3.*

2. Przeto, iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą: i najęli przeciwko im Balaama, aby je przeklinał: i obrócił Bóg nasz przeklęctwo w błogosławieństwo.

3. I stało się, gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszelkiego cudzoziemca ③ od Izraela.

4. A nad tym był Eliasib kapłan, który był przełożonym w skarbnicy domu Boga naszego i blizki Tobiaszów ④.

5. Uczynił tedy sobie skarbnicę wielką ⑤, i tam byli przed nim odkładający dary ⑥, i kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, wina i oliwy, części Lewitów ⑦ i śpiewaków, i pierwociny kapłańskie.

6. A przy tem wszystkiem nie byłem w Jeruzalem: bo roku trzydziestego wtórego Artaxerxa króla Babilońskiego przyszedłem do króla ⑧, a na końcu dni ⑨ prosiłem króla ⑩.

7. I przyjechałem do Jeruzalem, i wyrozumiałem złość, którą był uczynił Eliasib Tobiaszowi, że mu zbudował skarb w sieniach domu Bożego.

8. I zdała mi się rzecz barzo zła. I wyrzuciłem naczynia domu Tobiaszowego precz z skarbnice.

9. I rozkazałem, i oczyścili skarbnice, i wniosłem zaś tam naczynia domu Bożego, ofiarę, i kadzidło.

10. I dowiedziałem się, iż części Lewitów nie były dane: iż każdy uciekł z Lewitów i z śpiewaków, i z tych którzy posługowali ①.

11. I miałem sprawę przeciwko urzędnikom, i rzekłem: czemuśmy opuścili dom Boży? I zgromadziłem je ②, i kazał stać na miejscach ich.

12. A wszystek Juda przyniósł dziesięciny zboża, wina i oliwy do spichlerzów ③.

13. I postanowiliśmy nad spichlerzmi Selemiasza kapłana, i Sadoka pisarza, i Phadaja z Lewitów, a przy nich Hanan syna Zachur, syna Mathaniaszowego, bo ich doznano być wiernymi, i im zwierzone są części braciej ich.

14. Pomni na mię Boże mój dla tego, a nie wymazuj litości moich, którem czynił w domu Boga mego, i w obrzędach jego ④.

15. W one dni widziałem w Juda tłoczące prasy w Szabbath, i noszące kopy, i kładące na osły wino, i jagody winne i figi, i wszelkie brzemię, i wnoszące do Jeruzalem w dzień Sobotni. I oświadczyłem się, aby w dzień którego się przedawać godzi, przedawali.

16. A Tyryjczycy mieszkali w nim ⑤ przywożący ryby, i wszelkie rzeczy przedajne: i przedawali w Szabbathy synom Judzkim w Jeruzalem.

17. I sfukałem przełożone Juda, i rzekłem im: Co to za zła rzecz, którą wy czynicie, i gwałcicie dzień sobotni?

18. Izali nie to czynili ojcowie naszy, i Bóg nasz przywiódł na nas to wszysto złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc Szabbath.

19. I stało się, gdy odpoczynęły bramy Jerozolimskie w dzień Sobotni, rzekłem i zamknęli wrota: i rozkazałem, żeby ich nie otwarzano, aż po Szabbacie i z sług moich postanowiłem u bram, aby żaden nie wnosił brzemion, w dzień Sobotni.

20. I zostali kupcy i przedający wszelkie rzeczy przedajne przed Jeruzalem raz i dwa.

21. I oświadczyłem się przed nimi, i rzekłem im: Przecz leżycie przeciwko murowi? jeśli to drugi raz uczynicie, puszczę na was rękę ⑥. A tak od onego czasu nie przychodzili w Szabbath.

22. Rzekłem też Lewitom, aby się oczyścili, i przyszli, aby strzegli bram, i poświęcili dzień Sobotni: a tak i za to pomni na mię Boże mój, a odpuść mi według mnóstwa miłosierdzia twego.

23. Ale i onych dni ujrzałem Żydy pojmujące żony Azotki, Ammonitki, i Moabitki.

---

① T. j. to co Bogu poświęcili, oddawali Lewitom.
② Składali dziesięcinę z dziesięcin, jakie sami otrzymywali.
③ Zwłaszcza niewiasty cudzoziemskie wraz z dziećmi.
④ Eliasib był przełożonym przed przybyciem Nehemjasza. Tobjasz był poganinem, zawziętym nieprzyjacielem Żydów. Ob. wyżej 2, 10—20.
⑤ W zabudowaniach przy świątyni będących, które były przeznaczone już to na składy, już na mieszkania dla kapłanów. Eliasib, umieściwszy tam Tobjasza, profanował świątynię.
⑥ Zanim tam zamieszkał Tobjasz.
⑦ Części należące się lewitom.
⑧ Z powrotem: r. 432 przed Chr.
⑨ Po niejakim czasie.
⑩ Aby mi pozwolił znów wrócić do Jeruzalem.

---

① Skoro lud ujrzał, że poganin Tobjasz korzysta z darów składanych do świątyni, zaprzestał składać dziesięciny.
② T. j. śpiewaków i Lewitów.
③ Przy świątyni.
④ Przyczyniał się bowiem do budowania świątyni i wprowadzenia na nowo nabożeństwa.
⑤ W Jeruzalem.
⑥ Siłę zbrojną.

24. A synowie ich napoły po Azotcku mówili, i nie umieli mówić① po Żydowsku, i mówili według języka narodu i narodu.

25. I sfukałem je i przeklinałem②: i biłem z nich męże, i obłysiłem③ je, i poprzysiągłem, przez Boga, aby nie dawali córek swych synom ich, i nie brali córek ich synom swym i samym sobie, mówiąc:

26. Azaż nie dla takowej rzeczy zgrzeszył Salomon król Izraelski? a zaiste między mnogimi narody nie było mu króla podobnego: i był miły Bogu swemu, i uczynił go Bóg królem nadewszystkim Izraelem: i tego tedy niewiasty cudzoziemskie przywiodły ku grzechowi. *III. Król. 3, 1. 11, 1. 4.*

① Czysto po...
② Nehemjasz wyklinał, t. j. wyłączał ze społeczeństwa wiernych.
③ Oprócz wyłączenia z grona wiernych, używaną była na przestępców kara cielesna. Porówn. V. Mojż. 25, 2. Ogolenie głowy było hańbiącem, i oznaczało hańbę, jaką zaciągnęli przez swe małżeństwo z pogankami.

27. A więc i my nieposłuszni będziem czynić wszystkę złość wielką tę, abyśmy grzeszyli przeciwko Bogu naszemu, i pojmowali żony cudzoziemskie?

28. A z synów Jojada syna Eliasib kapłana wielkiego, był zięciem Sanaballat Horończyka①, któregom wygnał od siebie②.

29. Pomni Panie Boże mój, przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i prawo kapłańskie i Lewitckie.

30. A tak oczyściłem je od wszystkich obcych, i postanowiłem porządki kapłanów i Lewitów, każdego w służbie swej.

31. I na dawanie drew czasów ustawionych③, i na pierwociny: pomni na mię Boże mój, ku dobremu Amen.

① Jeden z synów Jojady i t. d. pojął córkę Sanaballata poganina.
② Z kraju, jako niegodnego, żeby służył przy ołtarzu.
③ Ob. wyżej 10, 34.



KSIĘGI TOBIASZOWE.

1. **Tytuł** swój ta księga winna nie autorowi, lecz treści; opisuje bowiem wypadki dwóch Tobiaszów, ojca i syna (w VII w. przed Chr.); z tego też powodu w tekscie greckim (przekład S i e d m d z i e s i ę c i u t ł u m a c z y) tytuł brzmi: K s i ę g a s ł ó w (t. j. wypadków) T o b i t a. W tymże tekscie greckim ojciec nazywa się T o b i t e m, a syn T o b i a s z e m; podczas gdy w przekładzie łacińskim obadwa, ojciec i syn, nazwani są T o b i a s z a m i.

2. **Treść.** Historja królestwa judzkiego (pokolenie Judy i Benjamina) jest opisaną nietylko do niewoli babilońskiej; ale też i o następnych czasach mamy wiadomości w księgach Paralipomenów, Ezdrasza, Nehemjasza i in. Przeciwnie zaś dzieje 10 pokoleń żydowskich (izraelskiego królestwa) przerwane widzieliśmy (w. IV. Król. 17, 6. 18, 11) na niewoli assyryjskiej (722 r. przed Chr.); od tego czasu los ich pozostałby nam wcale nieznanym, gdybyśmy nie mieli szczupłych wiadomości w księdze Tobiaszowej i Judyty. Z księgi mianowicie Tobiaszowej (1, 5—7) widzimy, że jak w czasach egzystencyi królestwa izraelskiego, tak i w niewoli assyryjskiej wielu izraelitów pozostało wiernymi zakonowi Bożemu, pomimo tego, że królowie izraelscy zjednoczeniu religijnemu usilnie przeszkadzali. Chciał nadto autor wykazać, że sprawiedliwość, choćby na pewien czas podległa nieszczęściu, w końcu odnosi zwycięstwo; — że Bóg wysłuchuje modlitwy ludzi pobożnych, w utrapieniu zostających; — że uczynki miłosierne (jałmużna, grzebanie umarłych i t. p.) zjednywają nam miłosierdzie Boże; że małżeństwo jest instytucją świętą, której lubieżnemi chuciami profanować się nie godzi i w. in. Że autor rzeczywistą historję pisał, nie przypowieść, pokazuje się to ze szczegółowego wymieniania nazwisk osób i miejscowości; czego nie czynią autorowie przypowieści. I tak: wymienia nie tylko nazwiska głównych osób, obu Tobiaszów, i ich żon; lecz też szczegóły genealogiczne (1, 1. 9. 17. 2, 7. 6, 11. 7, 2. 3. 8.). (1) dokładnie wskazuje miejscowości (1, 1. 16. 2, 7. 4, 21. 5, 8. 6, 1. i t. d.), historję swoją wiąże z dziejami izraelskiemi i assyryjskiemi (r. 1); przywodzi wreszcie proroctwo o zburzeniu Niniwy (14, 6).(1). Te cytacje są według Wulgaty; w tekscie zaś greckim jest jeszcze obszerniej genealogia Tobiasza wywiedziona na początku księgi.

3. **Tekst oryginalny i przekłady księgi Tobiaszowej.** Tekst oryginalny tej księgi był pisany w języku chaldejskim (aramejskim), jakim mówili Żydzi po pwrocie z niewoli babilońskiej; istniał jeszcze w IV wieku po Chrystusie; gdyż Ś. Hieronim z niego przekładał na język łaciński. Żydzi podówczas liczyli to dzieło do ksiąg świętych trzeciego rzędu, k e t u b i m (hagiographa) zwanych (ob. we wstępie, gdzie mowa o K a n o n i e ksiąg śś.); później je zarzucili, tak iż dzisiaj w Biblii hebrajskiej niema księgi Tobiaszowej; jeżeli zaś w niektórych wydaniach się znajduje, jest ona późniejszym przekładem z łacińskiego lub greckiego. Zamiast oryginału pozostały przekłady wprost z niego dokonane: grecki (S i e d m d z i e s i ę c i u t ł u m a c z y), i łaciński w Wulgacie. Pierwszy dokonany został najpóźniej w II w. przed Chr. drugi przez Ś. Hieronima; obadwa zaś różnią się w wielu tekstach, lubo treść ich jednakowa. Oprócz tych jest jeszcze inny przekład grecki, nieco znów odmienny od tekstu w S i e d m d z i e s i ę c i u. Ztąd wnosićby można, że Żydzi niegdyś mieli 3 recenzje (jakoby wydania) księgi Tobiaszowej, które, lubo co do treści się zgadzały, jednak różniły się w wielu drobnych szczegółach, nie wpływających wcale na skażenie słowa Bożego. Wszystkie inne przekłady Tobiaszowej księgi, tak dawniejsze, jak nowsze, poszły z trzech wspomnionych. Żeby tekst grecki (70) był oryginałem, nie tłumaczeniem, tego nie pozwalają przy puszczać liczne w nim hebraizmy, tak, iż niektóre wyrażenia greckie dopiero wtedy stają się właściwemi i zrozumiałemi, gdy się je przełoży na hebrajski, lub chaldejski język.

4. **Autor.** Kto i kiedy pisał księgę Tobiaszową, — niewiadomo na pewno. W przekładzie greckim od r. 1, w. 1. aż do r. 3, w. 6. mówi Tobiasz w pierwszej osobie, zaczynając księgę od słów: Ja T o b i a s z c h o d z i ł e m w d r o g a c h s p r a w i e d l i w o ś c i i t. d. Dalej zaś (12, 20 tekstu grec.) Anioł poleca Tobiaszom: O p i s z c i e wszystko, c o s i ę d o k o n a ł o w k s i ę d z e. W naszej zaś Wulgacie wszędzie jest mowa o Tobiaszu w trzeciej osobie; a zamiast o p i s z c i e, czyta się: o p o w i a d a j c i e. Na podstawie więc greckiego tekstu wielu autorów mniema, że stary Tobjasz napisał pierwsze 13 rozdziałów; syn — pierwsze 12 wierszy rozdziału XIV; resztę zaś (14, 14 — 17) który z potomków Tobiasza młodszego. Inni utrzymują, że autor (a raczej redaktor i tłumacz) żył w II w. przed Chr. i pamiętniki przez Tobiaszów zostawione zebrał w jedną księgę. Być też może, iż pamiętniki te pisane były oryginalnie po hebrajsku, a autor księgi Tobiaszowej ułożył je i przetłómaczył na język aramejski, jako przystępniejszy dla Żydów od czasów niewoli babilońskiej. To przypuściwszy, łatwo sobie wytłómaczemy przyczynę różnic między przekładami; t. j. może grecki tłumacz miał przed sobą jeszcze owe oryginalne pamiętniki Tobjaszów; Ś. Hieronim zaś, tłumacząc na język łaciński, miał późniejszą redakcję w języku chaldejskim.

5. Chociaż teraz Żydzi nie mają księgi Tobiaszowej w swoim Kanonie ksiąg świętych, jednakże samo jej znajdowanie w greckim przekładzie 70, — który przez Żydów na równi z hebrajską Biblją był uważanym, — i świadectwo Ś. Hieronima (że między k e t u b i m księga Tob. się znajduje u Żydów) jest dostatecznym dowodem powagi, jaką jej przyznawano. W Nowym Testamencie P. Jezus mówi: "Wszystko tedy, cokolwiek chcecie, aby wam ludzie czynili i wy im czyńcie; boć ten jest zakon i p r o r o c y." Mat. 7, 12. Słów zaś tych niema ani w Z a k o n i e (księgach Mojżeszowych), ani w p r o r o k a c h (t. j. w innych księgach Starego Testamentu), tylko w Tob. 4, 16. Więc P. Jezus zalicza księgę Tobjaszową do pism prorockich na równi z innemi świętemi. Na podstawie tradycyi Synagogi żydowskiej i powyższych słów Zbawiciela, Kościół chrześcijański liczy także księgę Tob. do ksiąg natchnionych. O b. S c h o l z, Einleitungin die heil. Schriften. Koln 1845. t. II s. 550—586 R e u s c h, Das Buch Tobias, Einleitung. Freiburg 1857.

ROZDZIAŁ I.

Tobiasz w więzieniu będąc, zakonu Bożego nie odstąpił, z dzieciństwa jeszcze miłosiernym był, ubogie zakładając, umarłe chowając. Majętności zbawion, skromnie cierpiąc, zaś od Pana jej dostał hojnie.

1. Tobiasz z pokolenia i z miasta Nephtali, (które jest na wyższych miejscach Galilei nad Naasson, za drogą wiedzie ku zachodowi, po lewej ①, mając miasto Sephet).

2. Gdy był pojman za dni Salmanazara króla Assyryjskiego ①, jednak w pojmaniu ② będąc drogi prawdy ③ nie odstąpił.

3. Tak, iż wszystkiego co mógł mieć, na każdy dzień braciej wespół pojmanej, którzy byli z jego rodu, udzielał.

4. A chocia był młodszy ze wszystkich w pokoleniu Nephthali, wszakże nic dziecinnego w sprawie nie czynił.

① Na wschodzie oznaczają położenie miejsca, obróciwszy się twarzą ku wschodowi. Więc tu lewa strona znaczy północną.

① Ob. IV. Król. 17, 3. 18, 9. Pokolenie Neftali już było przez Teglatfalassara (poprzednika Salmanassarowego) uprowadzone do Assyryi; prawdopodobnie wtedy Tobjasz ucieczką się ocalił; lecz dostał się w niewolę za Salmanassara. 722 przed Chr.

② Na wygnaniu, wśród pogan.

③ Wiary i miłości; prawdą jest zakon Boży.

5. Na ostatek gdy wszyscy chodzili do cielców złotych, które był sprawił Jeroboam król Izraelski: ten sam chronił się towarzystwa wszystkich: *III. Król. 12, 28.*

6. Ale chodził do Jeruzalem do Kościoła Pańskiego, i tam się kłaniał Panu Bogu Izraelowemu, wszystkie pierworoctwa swe, i dziesięciny swe wiernie ofiarując,

7. Tak iż trzeciego roku[1] nowo nawróconym[2] i przychodniom wszystkę dziesięcinę dawał.

8. Te rzeczy i inne tym podobne według zakonu Bożego, dziecięciem będąc zachowywał.

9. A gdy się stał mężem, pojął żonę Annę z pokolenia swego, i zrodził z niej syna, dając mu imię swe.

10. Którego nauczył z dzieciństwa bać się Pana Boga, i wstrzymać się od wszelkiego grzechu.

11. A tak gdy przez pojmanie, przyszedł z żoną swą i z synem do miasta Niniwen[3] ze wszystkiem pokoleniem swojem.

12. (Gdy wszyscy pożywali z pokarmów pogańskich[4]), on strzegł dusze swej, i nigdy się ich pokarmami nie splugawił.

13. A iż pomniał na Pana ze wszystkiego serca swego, dał mu Bóg łaskę przed oczyma Salmanazara króla[5].

14. I dał mu wolność iść gdziebykolwiek chciał, mając wolność czynić cobykolwiek chciał.

15. Chodził tedy do wszystkich, którzy w pojmaniu byli, i dawał im napominania zbawienne.

16. A gdy przyszedł do Rages miasta Medczyków[6], a z tych rzeczy, któremi był uczczony[7] od króla, miał dziesięć talentów srebra.

17. I gdy w wielkiem zgromadzeniu narodu swego widział Gabela potrzebnego, który był z pokolenia jego, dał mu na cyrograph srebra pomienioną wagę.

18. A po niemałym czasie, po śmierci króla Salmanazara, gdy królował[8] syn jego Sennacherib miasto niego, i syny Izraelskie miał w nienawiści w oczach swych.

19. Tobiasz na każdy dzień obchodził wszystek naród swój, i cieszył je, i udzielał każdemu, ile mógł z majętności swojej:

20. Łaknące żywił, i nagim odzienie dawał, a umarłym i zabitym pogrzeb z pilnością sprawował.

21. Nakoniec, gdy się król Sennacherib wrócił, uciekszy z Żydowskiej ziemie przed porażką, którą był około niego uczynił Bóg dla bluźnierstwa[9] jego, a rozgniewany zabijał wielu z synów Izraelskich. Tobiasz pogrzebał ciała ich. *IV. Król. 19, 35. Ekkli. 48, 24. II. Mach. 8, 19.*

22. Ale gdy oznajmiono królowi, kazał go zabić, i zabrał wszystkę majętność jego.

23. A Tobiasz z synem swoim i z żoną uciekszy krył się nagi, bo go wiele ich miłowało.

24. Lecz po czterdzieści i pięci dni zabili króla synowie jego: *IV. Król. 19, 37. II. Par. 32, 21. Izaj. 37, 38.*

25. I wrócił się[10] Tobiasz do domu swego, i wrócono mu wszystkę majętność jego.

---

[1] Ob. V. Mojż. 14, 28. 29.
[2] Z pogaństwa do religii żydowskiej i wśród Żydów mieszkającym; bo ci nie mieli ziemi; a przeto musieli żyć z dobroczynności drugich.
[3] Niniwa stolica Assyryi nad rzeką Tigris.
[4] Pokarmów zabronionych żydom. III. Mojż. r. 11.
[5] Według tekstu greckiego został Tobjasz liwerantem dworu królewskiego.
[6] Izraelici w niewolę assyryjską uprowadzeni, pomieszczeni zostali nie tylko w Assyryi, lecz i w Medyi (IV. Król. 17, 6. 18, 11), podówczas należącej do państwa assyryjskiego.
[7] Obdarowany.
[8] Nie bezpośredni, lecz wprzód jeszcze był Sargon, zapewne przywłaszczyciel tronu; bo niema śladu, żeby był synem Salmanassara.
[9] Ob. IV. Król. 18, 13. 16. 19, 35. noty.
[10] W tekscie greckim o powrocie Tobjasza jest jeszcze ten szczegół, że powrót nastąpił za wstawieniem się Achiachara, (o którym też mowa niżej 11, 20. tylko że w Wulgacie nazwany jest Achiorem), krewnego Tobjaszowego, a podczaszego przy Asarhadonie.

ROZDZIAŁ II.

Tobiasz pochowaniem umarłych zmordowany, ku sprobowaniu cierpliwości jego oślepiony od jaskółki, któremu żona i przyjaciele urągają.

1. A potem, gdy było święto Pańskie[1], i sprawiono obiad dobry w domu Tobiaszowym.

2. Rzekł synowi swemu: Idź, a przywiedź kilku z naszego pokolenia bojących się Boga, aby używali z nami[2].

3. A gdy poszedł, wróciwszy się powiedział mu, że jeden z synów Izraelskich zabity leżał na ulicy. I natychmiast wyskoczywszy z siedzenia swego opuściwszy obiad, naczczo przybieżał do ciała:

4. A wziąwszy je zaniósł do domu swego potajemnie: aby po zaszciu słońca ostrożnie[3] je pochował.

5. A skrywszy ciało, jadł chleb z żałością i ze drżeniem.

6. Wspominając one słowa, które mówił Pan przez Amos[4] proroka: Święta wasze obrócą się w płacz i w żałość. *Amos 8, 10. I. Mach. 1, 41.*

7. A gdy słońce zaszło, poszedł i pogrzebł go.

8. A wszyscy bliscy jego strofowali go, mówiąc: Już cię dla tej przyczyny kazano zabić, i zaledwieś uszedł skazania na śmierć, a znowu grzebiesz umarłe?

9. Ale Tobiasz więcej się bojąc Boga niźli króla, porywał ciała zabitych, i krył w domu swym, a o północy je grzebł. *Wyżej 1, 21.*

10. I trafiło się że jednego dnia będąc spracowany z pogrzebu, przyszedszy do domu swego, porzucił się podle ściany i zasnął.

11. A z gniazda jaskółczego, gdy spał, gorący gnój upadł na oczy jego, i stał się ślepym[5].

12. A tę pokusę dla tego Bóg nań przepuścił, żeby potomkom był dan przykład cierpliwości jego, jako Joba świętego.

13. Bo gdyż z młodości swej zawżdy się Boga bał, i strzegł przykazania jego, nie zasmucił się przeciw Bogu, że plaga ślepoty potkała go.

14. Ale nieporuszony trwał w bojaźni Bożej, dziękując Bogu przez wszystkie dni żywota swego.

15. Bo jako świętemu Jobowi urągali królowie, tak i temu powinni i krewni jego, naśmiewali się z żywota jego mówiąc:

16. Gdzież jest nadzieja twoja, dla którejś jałmużny i pogrzeby czynił?

17. Ale Tobiasz strofował je mówiąc: Nie mówcie tak,

18. Bo jesteśmy synowie świętych, i żywota onego czekamy, który Bóg da tym, którzy wiary swej nigdy nie odmieniają od niego.

19. A Anna żona jego chadzała co dzień na tkacką robotę, a z prace rąk swoich pożywienie którego nabyć mogła przynosiła.

20. Zkąd stało się, że dostawszy koźlęcia kóz przyniosła do domu.

21. Którego gdy mąż jej głos wrzeszczącego usłyszał

---

[1] Według grec. Zielone świątki, w 50 dni po święcie Paschy.
[2] Ob. V. Mojż. 16, 11. 14. Łuk. 14, 12. 13.
[3] Aby uniknąć prześladowania Assyryjczyków.
[4] Tobiasz, jako pobożny, pilnie się rozczytywał w pismach proroków.
[5] Tobiasz, zaciągnąwszy nieczystotę przez noszenie trupa, nie wchodził zaraz do domu, chcąc się pierwej obmyć. Według tekstu greckiego, gorący gnój padł mu na otwarte oczy; dalej zaś, że Tobjasz po oślepieniu swojem, żywił się czas niejaki u krewnego swego Achiachara; poczem z żoną udał się do Persyi.

rzekł: Patrzcie by snadź kradzione nie było, wróćcie je Panom swoim: bo się nam nie godzi, albo jeść co z kradzieży, albo się dotykać. *V. Mojż. 22, 1.*

22. Na to żona jego rozgniewawszy się odpowiedziała: jawnieć próżna stała się nadzieja twoja, i jałmużny twoje teraz się okazały. *Jobu 2, 9.*

23. I temi i inszemi takiemi słowy urągała mu.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwa Tobiaszowa, którą prosi o śmierć, a druga panny Sary córki Raguelowej, której gdy dziewka przymówiła o siedm mężów zabitych, ona poszcząc się tę modlitwę do Boga wylewała.

1. Westchnął tedy Tobiasz, i począł się modlić z płaczem.

2. Mówiąc: Sprawiedliwyś jest Panie, i wszystkie sądy twoje są sprawiedliwe, i wszystkie drogi① twoje, miłosierdzie, i prawda, i sąd.

3. A teraz Panie wspomni na mię, a nie mści się za grzechy moje, ani pamiętaj na występki moje, albo rodziców moich.

4. Bocieśmy nie zachowali przykazania twego, przetożeśmy wydani na łup, i w niewolstwo, i na śmierć, i na obmowisko i na pośmiech wszystkim narodom, między któreś nas rozproszył②. *V. Mojż. 28, 15.*

5. A teraz Panie, wielkie sądy twoje, iżeśmy nie czynili według przykazania twego, i nie chodziliśmy szczerze przed tobą.

6. A teraz Panie uczyń zemną według wolej twojej, a rozkaż w pokoju wziąć ducha mego: bo mi daleko lepiej umrzeć, niźli żyć③.

7. Tegoż tedy dnia przydało się, iż Sara córka Raguelowa w Rages④ mieście Medskim, i ona usłyszała urąganie od jednej służebnice ojca swego.

8. Bo była wydana za siedm mężów, a czart imieniem Asmodeus⑤ pomordował je, skoro do niej weszli.

9. Gdy tedy karała dziewkę za jej winę, odpowiedziała jej, mówiąc: Bodajżeśmy więcej nie oglądali syna ani córki z ciebie na ziemi, morderko⑥ mężów twoich.

10. Czyli i mnie chcesz zabić, jakoś już zabiła siedmi mężów? Na te słowa poszła do zwierzchniej komory domu swego: a przez trzy dni i trzy nocy nie jadła ani piła:

11. Ale trwając na modlitwie, z płaczem prosiła Boga, aby ją od tego urągania⑦ wybawił.

12. I stało się dnia trzeciego, gdy kończyła modlitwę błogosławiąc Pana.

13. Rzekła: Błogosławione jest imię twoje Boże ojców naszych: który gdy się rozgniewasz, miłosierdzie uczynisz, a czasu utrapienia grzechy odpuszczasz tym, którzy cię wzywają.

14. Do ciebie Panie oblicze moje obracam, do ciebie podnaszam oczy moje.

15. Proszę Panie, abyś mię od związku tego urągania wybawił, albo mię więc wyrwał z ziemie.

16. Ty wiesz Panie, żemci nigdy nie żądała męża, i czystą zachowałam duszę moję od wszelakiej pożądliwości.

17. Nigdym się z igrającymi nie mięszała, anim społeczności miała z temi, którzy w lekkości chodzą.

18. Lecz męża z bojaźnią twoją, a nie z pożądliwością moją, przyzwoliłam pojąć.

19. I abom ja ich niegodną była, abo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mię podobno innemu mężowi zachował.

20. Bo nie jest w mocy człowieczej rada twoja①.

21. Lecz to za pewną ma każdy, który cię chwali, iż żywot jego, jeśliby był w doświadczeniu, koronowan będzie: a jeśliby był w utrapieniu, wybawion będzie: a jeśliby był w karaniu, ku miłosierdziu twemu wolno mu przyść będzie.

22. Nie kochasz się bowiem w naszem zatraceniu: bo po niepogodzie, pogodę czynisz: a po płaczu i żałobie pocieszenie wlewasz.

23. Niechajże imię twoje Boże Izraelski będzie błogosławione na wieki.

24. Tegoż czasu obojga② modlitwy wysłuchane są przed oczyma chwały Boga najwyższego.

25. I posłan jest Anioł Pański święty Raphael③, aby ich oboje uzdrowił, których modlitwy jednego czasu przed oczyma Pańskimi były przełożone.

① Postanowienia.
② Działo się to podczas niewoli assyryjskiej. Żydzi byli rozproszeni w Assyryi i Medyi.
③ W podobny sposób modlił się Job (Job 7, 15) i inni (ob. III. Król. r. 4. II. Kor. 1, 8), lecz zawsze swoją wolę mieli z jednoczoną z wolą Bożą. Tobiasz życzy sobie śmierci dla tego, aby otrzymać pokój wieczny; zgadza się jednak z wolą Bożą.
④ Rages; w greckim tekscie Ekbatana, które to miasto nazywało się także Rages. W Rages, o którem była mowa wyżej 1, 16. mieszkał Gabel; Sara zaś z rodzicami w Ekbatanie.
⑤ T. j. pustoszyciel. Bóg niekiedy dopuszcza, aby złe duchy szkodziły ludziom (porówn. Job, r. 1 i 2); przyczyny tego zgłębić nie zawsze możemy. Tu mamy wyjaśnione niżej (6, 17.), że czart miał nad temi moc, którzy ze zwierzęcemi chuciami przystępowali do cnotliwej i niewinnej Sary. Bóg więc przez Asmodeusza ukarał tych rozpustników; kiedyindziej innemi sposobami taki sam wyrok śmierci wykonał (I. Mojż. 38, 6—11). Nauka dla małżonków którzy w małżeństwie tylko zadowolenia rozpasanych namiętności szukają, i cudzołostwem lub wyszukaną rozpustą je plamią.
⑥ W greck: dusicielko; zkąd widać rodzaj śmierci, jakim owi rozpustnicy poginęli.
⑦ Od niesłusznego podejrzenia.

ROZDZIAŁ IV.

Tobiasz bacząc, że w rychle miał umrzeć, testament czyni, na którym synowi święte, a pocieszne nauki daje, jakoby się przeciwko Bogu, i ludziom zachowywać miał.

1. Gdy tedy Tobiasz mniemał, że modlitwa jego była wysłuchana, żeby umrzeć mógł, wezwał do siebie Tobiasza syna swego.

2. I rzekł mu: Słuchaj synu mój słów ust moich, a założ je jako fundament w sercu twojem.

3. Gdy Bóg weźmie duszę moję, pogrzeb ciało moje: a miej w uczciwości matkę twoję po wszystkie dni żywota jej. *II. Mojż. 20, 12. Ekkli. 7, 29.*

4. Bo pamiętać masz, które i jako wielkie niebezpieczeństwa cierpiała dla ciebie w swym żywocie:

5. A gdy i ona wypełni czas żywota swego, pogrzeb ją podle mnie.

6. A przez wszystkie dni żywota twego miej na pamięci Boga: a strzeż się, byś kiedy na grzech nie przyzwolił, a nie przestąpił przykazania Pana Boga naszego.

7. Czyń jałmużnę z majętności twoich, a nie odwracaj oblicza twego od żadnego ubogiego: bo tak będzie, że ani od ciebie nie odwróci się oblicze Pańskie. *Przypow. 3, 9. Ekkli. 4, 1. 14, 13. Łuk. 14, 13.*

① Nikt nie może doścignąć zamiarów twoich.
② Tobjasza starego i Sary. Porówn. w. 1. 7.
③ Imię to znaczy uzdrowienie Boże; oznacza więc aniołów, którym Bóg powierza zdrowie sług swoich.

8. Jako będziesz mógł tak bądź miłosierny. *Ekkli. 35, 12.*

9. Będziesz li miał wiele, hojnie dawaj: jeśli mało będziesz miał, i mało z chucią udzielać usiłuj.

10. Tak bowiem skarbisz sobie zapłatę dobrą na dzień potrzeby①.

11. Bo jałmużna od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawia②, a nie dopuści duszy iść do ciemności③. *Ekkli. 29, 15.*

12. Jałmużna wielką ufnością będzie przed nawyższym Bogiem wszystkim, którzy ją czynią.

13. Strzeżże się pilnie, synu mój, wszelakiego porubstwa, a oprócz żony swej nigdy o grzechu nie wiedz. *I. Tess. 4, 3.*

14. Pysze nigdy w myśli twojej, ani w słowie twojem panować nie dopuszczaj. Bo od niej początek wzięło wszystko zatracenie④. *I. Mojż. 3, 5.*

15. Ktokolwiek ci będzie co robił, natychmiast mu oddaj zapłatę, a zarobek najemnika twego niech u ciebie żadnym sposobem nie zostaje. *III. Mojż. 19, 13. V. Mojż. 24, 14.*

16. Czegobyś nienawidział, abyć kto inny czynił, patrz, abyś ty kiedy drugiemu nie czynił. *Mat. 7, 12, Łuk. 6, 31.*

17. Chleba twego z łaknącymi i z ubogimi pożywaj, a szatami twemi nagie przyodziewaj. *Łuk. 14, 13.*

18. Chleb twój i wino twoje staw na pogrzebie sprawiedliwego, a nie jedz go ani pij z grzesznikami⑤.

19. Rady zawżdy od mądrego szukaj.

20. Błogosław Boga na każdy czas: a proś go, aby drogi twoje prostował a wszystkie rady twoje niech w nim przebywają.

21. Oznajmuję ć też, synu mój, żem dał dziesięć talentów srebra, gdyś jeszcze był dziecinką, Gabelowi w Rages mieście Medskim, i cyrograph jego mam u siebie:

22. A przeto popytaj się jakobyś mógł do niego przyść i wziąć od niego pomienioną wagę srebra, a wrócić mu cyrograph jego.

23. Nie bój się synu mój: ubogić wprawdzie żywot wiedziemy, ale wiele dobrego mieć będziemy, jeśli się będziem bać Boga, a odstąpimy od wszelakiego grzechu, i będziem dobrze czynić. *Rzym. 8, 17.*

ROZDZIAŁ V.

Gdy Tobiasz młody szuka towarzysza, chcąc iść do Rages miasta Medskiego, trafił się z nim Anioł Raphael, temu ojciec syna poruczył, i szli w drogę.

1. Odpowiedział tedy Tobiasz ojcu swemu, i rzekł: Wszystko coś mi rozkazał ojcze uczynię.

2. Ale nie wiem jako mam dochodzić tych pieniędzy: on mnie nie zna ani ja onego: cóż mu za znak① dam? Ale ani drogi, którą tam chodzą, nigdym nie świadom.

3. Odpowiedział mu tedy ociec jego, i rzekł: Mamci u siebie cyrograph jego, który skoro mu ukażesz, natychmiast odda.

4. Ale idź teraz a poszukaj sobie jakiego człowieka wiernego, któryby szedł z tobą za pewną zapłatą swą, abyś pókim jeszcze żyw odebrał je.

5. Wyszedszy tedy Tobiasz, nalazł młodzieńca świetnego, stojącego przepasanym②, i jakoby gotowym na chodzenie.

6. A niewiedząc żeby był Anioł Boży, pozdrowił go, i rzekł: Zkąd cię mamy dobry młodzieńcze?

7. A on odpowiedział: Z synów Izraelskich③. I rzekł mu Tobiasz: A wiesz drogę, która wiedzie do krainy Medskiej?

8. Któremu odpowiedział: Wiem, i częstom chadzał po jej wszystkich drogach, i mieszkałem u Gabela brata naszego, który mieszka w Rages mieście Medskim, które leży na górze Ekbatanis.

9. Któremu Tobiasz rzekł: Proszę poczekaj mię, aż to samo powiem ojcu memu.

10. Tedy wszedszy Tobiasz, oznajmił to wszystko ojcu swemu. Czemu zdziwiwszy się ociec prosił, aby wszedł do niego.

11. A tak wszedszy pozdrowił go i rzekł: Niechci zawżdy będzie wesele.

12. I rzekł Tobiasz: Co za wesele mi będzie, który w ciemności siedzę, a światłości niebieskiej nie widzę④?

13. Któremu rzekł młodzieniec: Bądź serca mężnego, blisko tego że od Boga uzdrowion będziesz.

14. Rzekł mu tedy Tobiasz: Możeszli ty dowieść syna mego do Gabela do Rages miasta Medskiego, a gdy się wrócisz, oddam ci twą zapłatę.

15. I rzekł mu Anioł: Ja go dowiodę, i zaś przywiodę do ciebie.

16. Któremu Tobiasz odpowiedział: Proszę cię powiedz mi z któregoś ty domu⑤ abo pokolenia,

17. Rzekł mu Raphael Anioł: Pytasz się o narodzie najemnikowym, czyli o samym najemniku, któryby szedł z synem twoim?

18. Ale abym cię nie frasował, ja jestem Azaryasz syn Ananiasza wielkiego⑥.

19. Odpowiedział Tobiasz: Z wielkiegoś ty rodu. Ale proszę nie gniewaj się, żem się chciał dowiedzieć rodu twego.

20. A Anioł rzekł mu: Ja zdrowego zawiodę, i zaś zdrowego tobie przywiodę syna twego.

21. A Tobiasz odpowiadając rzekł: Idźcież szczęśliwie, a Bóg niechaj będzie w drodze waszej, i Anioł jego niechaj z wami idzie.

22. Wszystko tedy nagotowawszy co mieli nieść w drodze, pożegnał Tobiasz ojca swego i matkę swoję, i poszli oba społu.

23. A gdy wyszli, poczęła matka jego płakać i mówić: Podporę starości naszej odjąłeś, i odesłałeś od nas.

24. Bodaj nigdy nie były te pieniądze, po któreś go posłał.

25. Bośmy dosyć mieli na ubóstwie naszem, żeśmy

---

① W dzień śmierci, kiedy sam będziesz potrzebował miłosierdzia Bożego. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Mat. 5, 7.

② Jałmużną w dobrej intencyi udzielaną można odkupić grzechy powszednie i karę, jaka się należy za odpuszczone już (przez Sakrament Pokuty) grzechy śmiertelne; nadto jałmużna przyczynia się do pomnożenia łaski Bożej; a jeśli człowiek w grzechu zostaje, obudza w nim skruchę, prowadzi do pokuty i odzyskania łaski poświęcającej. W tem znaczeniu jałmużna wybawia od wszelkiego grzechu i od śmierci wiecznej.

③ Ciemności rozumu i serca, która w bezbożnym i niepokutującym zaczyna się tu za życia i trwa na wieki w piekle. Mat. 25, 30. II. Piotr. 2, 17. Jud. w. 13.

④ Aniołowie, podobnie jak pierwsi ludzie, przez pychę odpadli od Boga. Ekkli. 10, 14.

⑤ Gdy umrze sprawiedliwy, spraw dla ubogich ucztę nad grobem jego; lecz nie bierz udziału w ucztach zabobonnych pogańskich.

---

① Dowód.

② Na wschodzie, ściągnięcie pasem sukien jest znakiem podróży.

③ Na usługę synów Izraelskich był od Boga zesłanym. Porówn. Żyd. 1, 14.

④ Tobiasz bolał nad swojem nieszczęściem; lecz znosił je z poddaniem się woli Bożej, bez szemrania i rozpaczy.

⑤ T. j. rodu.

⑥ Nie skłamał Anioł, gdy to mówił, bo przyjął postać osoby, o której mówi.

to sobie mogli za bogactwa poczytać, żeśmy patrzyli na syna naszego.

26. I rzekł jej Tobiasz: Nie płacz, zdrów dojdzie syn nasz, i zdrów się wróci do nas, i oglądają① go oczy twoje.

27. Bo wierzę, iż Anioł Boży dobry poprowadzi go, i dobrze sprawi wszystko, co się dzieje około niego, tak iż z radością wróci się do nas.

28. Na te słowa przestała matka płakać, i umilkła.

ROZDZIAŁ VI.

Anioł Tobiasza młodego od ryby wybawił, a powiedział mu co za użytek był z serca, wątroby, i żółci jej, każe mu pojąć Sarę, i uczy go jako miał w małżeństwo wstąpić.

1. A Tobiasz poszedł, i pies za nim bieżał②, a pierwszym noclegiem został przy rzece Tygris.

2. I wyszedł, aby umył nogi swe, a oto ryba okrutna wyszła, aby go pożarła.

3. Której zlęknąwszy się Tobiasz, krzyknął wielkim głosem, mówiąc: Panie rzuca się na mię.

4. I rzekł mu Anioł: Uchwyć ją za skrzele, a ciągni ją do siebie. Co gdy uczynił, wyciągnął ją na suszą, i jęła się miotać przed nogami jego.

5. Tedy mu rzekł Anioł: Rozpłataj tę rybę, a serce jej, i żółć, i wątrobę schowaj sobie: bo te rzeczy są potrzebne do lekarstw pożytecznie.

6. Co gdy uczynił, upiekł mięso jej, i wzięli z sobą na drogę: ostatek nasolili, coby im dostało, ażby przyszli do Rages miasta Medskiego.

7. Spytał tedy Tobiasz Anioła, i rzekł mu: Proszę cię bracie Azaryaszu, żebyś mi powiedział co za lekarstwo będą miały te rzeczy, któreś z ryby schować kazał?

8. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Serca tego cząstkę, jeśli włożysz na węgle, dym jego odpędza wszelakie czarty, choć od męża, choć od niewiasty, tak iż więcej do nich nie przystąpią③.

9. A żółć pomaga na pomazanie oczu, w którychby było bielmo, i będą uzdrowione④.

10. I rzekł mu Tobiasz: Gdzie chcesz abyśmy stali? wstrzymajże się od niej przez trzy dni, a niczem się innem jedno modlitwami z nią nie będziesz zabawiał.

11. I odpowiadając Anioł, rzekł: Jest tu imieniem Raguel mąż, powinowaty z pokolenia twego, a ten ma córkę imieniem Sarę, ale ani mężczyzny ani dziewki żadnej nie ma inszej oprócz jej:

12. Twoja ma być wszystka majętność jej, i masz ją ty pojąć za żonę⑤.

13. A tak żądaj jej u ojca jej, a da ją tobie za żonę.

14. Odpowiedział tedy Tobiasz, i rzekł: Słyszę, że była

① Oglądać będą.
② Okoliczność ta pozostaje w związku z tem co niżej 11, 9.
③ Środki tu przez Anioła podawane miały swój skutek nie z natury, ani nie dla wszystkich; lecz tylko dla Tobjasza były znakiem zewnętrznym, niewidomie działającej mocy Bożej. Że tak się zapatrywał na nie Anioł i nasz autor, widać z 8, 2. 3., gdzie jest mowa o tem, że jednocześnie z paleniem się wątroby na węglach, Rafael związał złego ducha (nie on sam uciekł, skutkiem rzucenia wątroby na ogień). Podobnych znaków zewnętrznych używał i Pan Jezus, gdy uczynił błoto ze śliny swej i niem namazał oczy niewidomego (Jan. 9, 6.). Środek Tobjaszowi dany jako znak, stał się później używanym w zabobonnem mniemaniu, że ma w sobie moc odpędzania złych duchów.
④ Lekarze starożytni doświadczyi, że żółć niektórych ryb może uzdrawiać takową chorobę oczu.
⑤ Ponieważ ty jesteś jedynym najbliższym jej krewnym,—dodaje tekst grecki. Według prawa Mojżeszowego (IV. Mojż. 27, 8. 36, 8) córka, która była spadkobierczynią po ojcu (w braku synów), winna była zaślubić krewnego ze swego pokolenia. Sara więc miała prawo żądać, aby ją Tobjasz pojął za żonę. Porówn. V. Mojż. 25, 5... Ruth. 4, 4.

wydana za siedmi mężów①, a pomarli: alem i to słyszał, że je czart zamordował②.

15. Otóż się boję, by snadź i mnie się to nie stało: a gdyżem jest jedynak u rodziców moich, bych nie wprawił starości ich z żałością do piekła③.

16. Rzekł mu tedy Anioł Raphael: Posłuchaj mię, a pokażęć, którzy to są, nad którymi czart przemoc może.

17. Ci bowiem, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie i od serca swego wyrzucają, a swej lubości tak dosyć czynią, jako koń i muł, którzy rozumu nie mają: nad temi czart ma moc④.

18. Ale gdy ją ty pojmiesz, wszedszy do łożnice,

19. A tejże nocy, zapaliwszy wątroby rybiej, będzie odpędzono czartostwo.

20. A drugiej nocy w złączenie świętych patryarchów przypuszczon będziesz⑤.

21. A trzeciej nocy błogosławieństwa dostąpisz, aby się z was synowie zdrowi rodzili.

22. Lecz po trzeciej nocy weźmiesz pannę z bojaźnią Pańską, więcej chęcią dziatek, niźli lubością zjęty, żebyś w nasieniu Abrahamowem błogosławieństwa w syniech dostąpił⑥.

ROZDZIAŁ VII.

Dana Sara Tobiaszowi za żonę, na radę Raphaelowę, i zapisali zmowę, wesele obchodzą.

1. I weszli do Raguela⑦, i przyjął je Raguel z radością.

2. I przypatrując się Raguel Tobiaszowi, rzekł Annie żenie swej: Jako podobny jest ten młodzieniec ciotecznemu bratu memu?

3. A gdy to wymówił, rzekł: Zkądeście młodzieńcy, bracia naszy? A oni rzekli: Jesteśmy z pokolenia Nephtali, z niewolej Niniwe.

4. I rzekł im Raguel: A znacie Tobiasza brata mego? Którzy rzekli: Znamy.

5. A gdy wiele dobrego o nim mówił, rzekł Anioł do Raguela: Tobiasz, o którym pytasz, jest ociec tego.

6. I rzucił się Raguel i pocałował go z płaczem: i płacząc nad szyją jego,

7. Rzekł: Miej błogosławieństwo synu mój, boś jest syn dobrego a cnotliwego męża.

8. A Anna żona jego, i Sara córka ich płakały.

9. A gdy się rozmówili, rozkazał Raguel skopu zabić, i nagotować ucztę. A gdy ich prosił, aby siedli do obiadu,

10. Rzekł Tobiasz: Ja tu dziś jeść ani pić nie będę, aż pierwej potwierdzisz prośbę moję, a obiecasz mi dać za żonę Sarę córkę twoję⑧.

11. Które słowo Raguel usłyszawszy, zlękł się, wiedząc co się przydało onym siedmi mężom, którzy byli weszli do niej: i począł się bać, by się i temu takież nie stało: a gdy się ociągał, a żadnej odpowiedzi nie dawał proszącemu,

① Liczba siedm często w Pismie Ś. używa się zamiast liczby mnogiej w ogóle. Przypow. 24, 16. 26, 25. Izaj. 4, 1., Jerem. 15, 9.
② Tobjasz, jako krewny Raguela, zapewne słyszał w Niniwie o tem co się działo z zalotnikami Sary.
③ Wolno się było zrzec tego rodzaju małżeństwa. V. Mojż. 25, 5...
④ Ob. wyżej 3, 8. nota.
⑤ Przez wstrzemięźliwość staniesz się godnym udziału w obietnicach, danych patrjarchom.
⑥ Ażebyś mógł wziąć udział w błogosławieństwie Bożem, przez dalsze rozszerzanie rodu Abrahamowego.
⑦ W Ekbatanie.
⑧ Uczynił to Tobiasz za radą Anioła.

12. Rzekł mu Anioł: Nie bój się dać jej za tego, bo temu bojącemu się Boga ma się dostać za żonę córka twoja: i dla tego jej inszy mieć nie mógł.

13. Rzekł tedy Raguel: Nie wątpię, że Bóg modlitwy i łzy moje przed oczy swe przypuścił:

14. I wierzę, że dla tego sprawił to, żeście przyszli do mnie, żeby się ta złączyła z rodem swym, według zakonu Mojżeszowego: a teraz nie niewątp że, ją dam tobie. *IV. Mojż. 36, 6.*

15. I ująwszy prawą rękę córki swej, w prawą rękę Tobiaszowi podał, mówiąc: Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów niech będzie z wami, i ten was niechaj złączy, i niech wypełni błogosławieństwo swoje nad wami ①.

16. I wziąwszy kartę uczynili zapis małżeństwa.

17. A potem używali błogosławiąc Bogu.

18. I przyzwał Raguel do siebie Anny żony swojej, i rozkazał jej, aby nagotowała drugą komorę.

19. I wwiodła do niej Sarę córkę swoję, i płakała.

20. I rzekła jej: Bądź mężnego serca córko moja: Pan niebieski niech ci da wesele za tęsknicę, którąś cierpiała.

ROZDZIAŁ VIII.

Tobiasz paląc wątróbkę rybią, djabelstwo odegnał, i napomina Sarę ku modlitwie. A potem nazajutrz zasypawszy grób, który był nagotował, dziękując Panu godowali, a dał Raguel posag po córce.

1. A gdy się nawieczerzali, wprowadzili młodzieńca do niej.

2. A pamiętając Tobiasz na mowy Aniołowe, wyjął z torby swej kęs wątroby, i włożył ją na węgle żywe ②.

3. Raphael tedy Anioł pojmał czarta, i przywiązał go na puszczy wyższego Egiptu ③.

4. Tobiasz tedy napominał pannę, i rzekł jej: Saro wstań, a módlmy się Bogu, dziś i jutro, i drugie jutro: bo przez te trzy nocy z Bogiem się złączamy, a po trzeciej nocy będziem w małżeństwie naszem.

5. Bośmy synowie świętych, a nie możem się tak złączać jako narodowie, którzy nie znają Boga.

6. I wstawszy pospołu, pilnie się oboje wespół modlili, aby im zdrowie było dane.

7. I rzekł Tobiasz: Panie Boże ojców naszych, niech cię błogosławią niebiosa i ziemie, i morze, i źródła, i rzeki, i wszystkie stworzenia twoje, które w nich są.

8. Tyś stworzył Adama z mułu ziemie, i dałeś mu pomoc Hewę. *I. Mojż. 2, 7.*

9. A teraz Panie ty wiesz, żeć nie dla zbytku biorę siostrę moję za żonę, ale tylko dla miłości potomstwa, w którymby było błogosławione imię twoje na wieki wieków.

10. Sara też mówiła: Smiłuj się nad nami Panie, smiłuj się nad nami, i niech się oboje starzejemy pospołu zdrowo.

① Ob. wyżej 6, 22. I. Mojż. 1, 28.
② Żarzące.
③ Anioł mocą Bożą odpędził złego ducha na pustynię, aby nie szkodził ludziom. Wyrażenie — związał, przywiązał — jest przenośnem; znaczy to samo, co: niedopuścił uwodzić ludzi. (Ś. Augustyn). Podobnież można za przenośnię uważać wyrażenie: wyższego Egiptu, jakby rzekł, na koniec świata. Pustynia wspomniona, jak opowiada Ś. Hieronim, była niegdyś pełna wężów i jadowitych zwierząt; więc odpowiedni pobyt dla tego, który sam będąc spustoszonym, nosi w sobie jad wszelkiego złego. Później pustynię tę zaludniła wielka liczba świętych; tak iż stała się rajem. Tam to przebywali ŚŚ. Antoni, Pachomjusz, Pafnucy, Makary, Paweł i wielu innych; walczyli z szatanem, i zwyciężyli go swem świątobliwem życiem. Gdy Chrystus zapanuje w sercach wszystkich, pustynia zamieni się na raj, a szatan nie znajdzie miejsca na ziemi.

11. I stało się około pienia kurów, kazał Raguel zawołać sług swoich, i szli z nim pospołu, aby grób wykopali.

12. Bo mówił: By mu się snadź takież nie przydało jako i onym drugim siedmiom mężom, którzy weszli do niej.

13. A gdy dół zgotowali, wróciwszy się Raguel do żony swej, rzekł jej:

14. Pośli jednę z dziewek twoich, a niech spatrzy jeśli umarł, abych go pogrzebł pierwej niż rozednieje.

15. A ona posłała jednę z dziewek swych, która wszedszy do komory, nalazła je żywe i zdrowe, śpiące z sobą.

16. I wróciwszy się powiedziała dobrą nowinę: i błogosławili Pana, to jest, Raguel i Anna żona jego,

17. I rzekli: Błogosławimy cię Panie Boże Izraelski, że się nie stało jakośmy mniemali.

18. Boś uczynił z nami miłosierdzie twoje, i wygnałeś od nas nieprzyjaciela, który nas prześladował.

19. A zmiłowałeś się nadedwiema jedynaki. Dajże im Panie, aby cię zupełniej błogosławili, i ofiarę tobie chwały twej i zdrowia swego ofiarowali: aby poznali wszyscy narodowie, iżeś ty jest Bóg sam na wszystkiej ziemi.

20. I wnet rozkazał sługom swym Raguel, żeby zasypali dół, który byli uczynili, pierwej niż rozedniało.

21. A żenie swej rzekł, aby nagotowała ucztę, i narządziła wszystko, czego na strawę trzeba było podróżnym.

22. Kazał też zabić dwie jałowice tłuste, i cztery barany, i sprawić wesele na wszystkie sąsiady swoje, i na wszystkie przyjacioły.

23. I poprzysiągł Raguel Tobiasza, żeby dwie niedzieli zmieszkał u niego.

24. A ze wszystkiego co dzierżał Raguel połowice dał Tobiaszowi, i uczynił zapis, żeby połowica, która zostawała po ich śmierci na Tobiasza spadła.

ROZDZIAŁ IX.

Anioł na prośbę Tobiaszowę szedł do Gabelusa, wziął od niego pieniądze, i przywiódł go na wesele do Tobiasza.

1. Wezwał tedy Tobiasz Anioła do siebie, którego rozumiał być człowiekiem, i rzekł mu: Azaryaszu bracie, proszę, abyś posłuchał słów moich.

2. Bych ci się sam dał za sługę, nie będę dosyć godny opatrzności twojej ①.

3. Wszakże proszę cię, żebyś wziął sobie bydlęta abo sługi, i szedł do Gabela do Rages ② miasta Medskiego, i oddał mu cyrograph jego, a odebrał od niego pieniądze i prosił go, aby przybył na wesele moje.

4. Bo sam wiesz, że ociec mój dni liczy: a jeśli omieszkam jednym dniem więcej, zafrasuje się dusza jego.

5. A iście też widzisz jako mię poprzysiągł Raguel, którego poprzysiężenia wzgardzić nie mogę.

6. Raphael tedy wziąwszy czterech sług Raguelowych i dwa wielbłądy, poszedł do Rages miasta Medskiego: a nalazszy Gabela, oddał mu cyrograph jego, i odebrał od niego wszystkie pieniądze.

7. I oznajmił mu o Tobiaszu synu Tobiaszowym wszystko co się stało: i przywiódł go z sobą na wesele.

8. A gdy wszedł do domu Raguelowego, nalazł Tobia-

① Nie wywdzięczę się za tyle starań około mnie.
② Ekbatana.



88. ŚMIERĆ PROROKA Z BETHEL. III. Król. 13, 28.

sza za stołem siedzącego: i przyskoczywszy, pocałowali jeden drugiego: i płakał Gabelus, a błogosławił Pana Boga,

9. I rzekł: Niech ci błogosławi Bóg Izraelski, boś jest syn barzo dobrego męża i sprawiedliwego, i bogobojnego, i jałmużny czyniącego.

10. I niech będzie mówione błogosławienie nad żoną twoją, i nad rodzicy waszemi.

11. I abyście oglądali syny wasze, i syny synów waszych, aż do trzeciego i czwartego pokolenia: i nasienie wasze niech będzie błogosławione od Boga Izraelskiego, który króluje na wieki wiekom.

12. A gdy wszyscy rzekli Amen, siedli do uczty: ale i wesele małżeńskie z bojaźnią Bożą sprawowali.

ROZDZIAŁ X.

Tobiasz stary frasuje się z żoną z nierychłego nawracania syna swego. A on się ledwie u Raguela uprosił, że go puścił Raguel, posag dał po córce, błogosławi im obiema, a córkę upomina o gospodarstwo.

1. A gdy się długo zabawiał Tobiasz dla wesela, frasował się ociec jego Tobiasz, mówiąc①. Co mniemasz czemu mieszka② syn mój, abo czemu go tam zatrzymano?

2. Co mniemasz, podobno Gabelus umarł, a nikt mu nie odda pieniędzy?

3. I jął się barzo frasować sam i Anna żona jego z nim: i poczęli oboje społem płakać: przeto iż się syn ich na dzień naznaczony do nich nie wrócił.

4. Płakała tedy matka jego nieutulonemi łzami, i mówiła: Ach achci mnie synu mój, na cośmy cię posłali iść w cudzy kraj, światłość oczu naszych, podporę starości naszej, pociechę żywota naszego, nadzieję potomstwa naszego. *Wyżej 5, 23.*

5. Mając w tobie samym wszystko wespół, nie mieliśmy③ cię puszczać od siebie.

6. Której mówił Tobiasz: Milcz, a nie frasuj się, zdrówci jest syn nasz: dosyć wierny jest on mąż, z którymeśmy go posłali.

7. Lecz ona żadnym obyczajem nie mogła być pocieszona, ale na każdy dzień wybiegając wyglądała, i obchodziła wszystkie drogi, przez które nadzieja się pokazowała, że się miał wrócić, aby go, jeśli można rzecz, z daleka przychodzącego ujrzała.

8. A Raguel zaś mówił do zięcia swego: Zostań tu, a ja poślę posłańca o zdrowiu twojem, do Tobiasza ojca twego.

9. Któremu Tobiasz rzekł: Ja wiem, że ociec mój i matka moja dni teraz liczą, i duch ich frasuje się w nich.

① Do siebie:..
② Opóźnia się....
③ Nie powinniśmy byli...

10. A gdy wielą słów Raguel prosił Tobiasza, a on go żadnym sposobem słuchać nie chciał, dał mu Sarę, i połowicę wszystkiej majętności swojej, w sługach, w służebnikach, w bydle, w wielbłądach, w krowach, i pieniędzy wiele: i puścił go od siebie zdrowego i wesołego,

11. Mówiąc: Anioł Pański święty niechaj będzie na drodze waszej, a niech was zdrowe doprowadzi: ażebyście naleźli wszystko dobre około rodziców waszych, ażeby oglądały oczy moje syny wasze pierwej niźli umrę.

12. A ująwszy rodzicy córkę swą, pocałowali ją, i puścili w drogę,

13. Upominając ją, aby czciła świekry, miłowała męża, rządziła czeladź, dom sprawowała, a sama siebie zachowała bez przygany①.

ROZDZIAŁ XI.

Tobiasz zostawiwszy Sarę z czeladzią na drodze, sam z Aniołem, wprzód szli do ojca, który ich wdzięcznie przyjął: pomazał oczy ojcu żółcią i przejrzał, dziękując tedy Panu Bogu, gdy przyszła za nimi Sara, godowali siedm dni.

1. A gdy się wracali, przyszli do Charan, który jest w pół drogi ku Niniwe, jedenastego dnia②.

2. I rzekł Anioł: Tobiaszu bracie, wiesz jakoś zostawił ojca swego.

3. A tak jeślić się podoba, pódźmy naprzód, a polekku niech za nami czeladź idzie pospołu z żoną twoją, i z dobytkiem.

4. A gdy się to podobało, żeby szli, rzekł Raphael do Tobiasza: Weźmi z sobą z żółci rybiej, bo będzie potrzebna. Wziął tedy Tobiasz z onej żółci, i poszli.

5. A Anna siadała przy drodze na każdy dzień na wierzchu góry, zkąd mogła widzieć zdaleka.

6. A gdy z onegoż miejsca wyglądała przyścia jego, ujrzała zdaleka, i natychmiast poznała przychodzącego syna swego, i bieżawszy powiedziała mężowi swemu, rzekąc: Oto syn twój idzie.

7. I rzekł Raphael do Tobiasza: Ale skoro wnidziesz do domu twego, natychmiast pokłoń się Panu Bogu twemu, a podziękowawszy mu③ przystąp do ojca swego, i pocałuj go.

8. I wnet pomaż oczy jego tą żółcią rybią, którą z sobą niesiesz, bo wiedz, iż się natychmiast otworzą oczy jego, i ujrzy ociec twój światłość niebieską, i uraduje się, gdy cię ujrzy.

9. Tedy przybieżał naprzód pies, który był przy nim

① Oto główniejsze obowiązki małżonki.
② Charan, miejscowość nieznana w Medyi, różna od Haran w Mezopotamii (I. Mojż. 11, 31. 27, 43). Tobiasz odbywał tę drogę przez jedenaście dni; bo karawana, przy której szło i bydło, musiała zwolna postępować.
③ Z Bogiem zaczynać, i z Bogiem kończyć należy każdą sprawę.

w drodze, a jako poseł przyszedszy, radował się marganiem ogona swego ①.

10. I powstawszy ślepy ociec jego, jął potykając się bieżeć: a dawszy rękę słudze, wybieżał przeciwko synowi swemu.

11. I podjąwszy pocałował go, z żoną swoją, i poczęli oboje płakać od radości.

12. A pokłoniwszy się Bogu i podziękowawszy, usiedli.

13. Tedy Tobiasz wziąwszy żółci rybiej, pomazał oczy ojca swego.

14. I poczekał jakoby około pół godziny, i poczęło bielmo z oczu jego schodzić, jako błonka jajeczna.

15. Którą ująwszy Tobiasz, ściągnął z oczu jego, i natychmiast wzrok wziął.

16. I chwalili Boga, to jest on, i żona jego, i wszyscy, którzy go znali.

17. I mówił Tobiasz: Błogosławię cię Panie Boże Izraelski, iżeś ty mnie skarał, i tyś mię uzdrowił, a oto ja widzę Tobiasza syna mego.

18. Weszła też po siedmiu dni Sara żona jego, i wszystka czeladź zdrowo, i bydło, i wielbłądowie, i pieniędzy żeninych siła: ale i one pieniądze, które był odebrał od Gabela;

19. I powiedział rodzicom swym wszystkie dobrodziejstwa Boże, które przeciw niemu uczynił przez człowieka, który go prowadził.

20. I przyszli Achior i Nabath cioteczni bracia Tobiaszowi, weseląc się do Tobiasza, i radując się z nim ze wszystkiego dobra, które przeciw niemu Bóg był pokazał.

21. I przez siedm dni używając weselili się wszyscy z radością wielką ②.

ROZDZIAŁ XII.

Powiada Tobiasz młody ojcu swemu dobrodziejstwa, które mu Anioł uczynił. Ojciec chce mu dać połowicę majętności swej, Anioł nic wziąć nie chce, ale się oznajmił w prawdzie.

1. Tedy wezwał do siebie Tobiasz syna swego, i rzekł mu: Co możemy dać mężowi temu świętemu, który z tobą przyszedł?

2. Odpowiadając Tobiasz, rzekł ojcu swemu: Ojcze co mu za zapłatę damy, abo co może być godnego dobrodziejstw jego?

3. Mnie prowadził i przyprowadził zdrowego, pieniądze od Gabela on odebrał, żonę on mi zjednał, i czarta od niej on zahamował, radość rodzicom jej uczynił, mnie samego od pożarcia ryby wybawił, tobie też uczynił,

① Niektórych obraża ta okoliczność; znajdują ją niegodną Pisma Ś. Lecz jest to tylko nowy dowód, jak Opatrzność Boża do zwierząt się rozciąga, i ich używa do swych zamiarów. Pies ten był dla strapionych rodziców zwiastunem powrotu syna.

② Obchodzili wesele w domu rodziców oblubieńca; wesele zwykle trwało u Żydów przez siedm dni. Ob. I. Mojż. 29, 27. Sędz. 14, 12. 17.

że widzisz światłość niebieską, i wszego dobra jesteśmy napełnieni przezeń: Cóż mu za to możemy dać słusznego?

4. Ale proszę cię ojcze mój, żebyś go prosił, jeśli snadź będzie raczył połowicę wszystkiego co przyniesiono sobie wziąć.

5. I przyzwawszy go, to jest ociec i z synem, odwiedli go, na stronę, i poczęli prosić, żeby raczył za dobre przyjąć połowicę wszystkiego co przynieśli.

6. Tedy im powiedział potajemnie: Błogosławcie Boga niebieskiego, a przed wszystkiemi żywiącymi wyznawajcie mu, bo uczynił nad wami miłosierdzie swoje.

7. Abowiem tajemnicę królewską taić dobrze jest ①: ale sprawy Boskie objawiać i wyznawać poczciwa rzecz jest.

8. Dobra jest modlitwa z postem, i z jałmużną więcej niźli skarby złota chować ②,

9. Abowiem jałmużna od śmierci wybawia, i ona jest która oczyścia grzechy, i czyni, że się najduje miłosierdzie i żywot wieczny ③.

10. A ci, którzy czynią grzech i nieprawość, są nieprzyjaciele dusze swojej.

11. Objawiam wam tedy prawdę, i nie zataję przed wami tajemnej mowy.

12. Gdyś się modliwał z płaczem, i pogrzebałeś umarłe, i zostawiałeś obiad twój: a kryłeś umarłe przez dzień w domu twoim, a w nocyś je pogrzebał: jam ofiarował twoję modlitwę Panu ④.

13. A iżeś był przyjemny Bogu, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła ⑤.

14. A teraz posłał mię Pan, abych cię uzdrowił, i Sarę żonę syna twego od czarta wybawił.

15. Jam jest bowiem Raphael Anioł, jeden z siedmi, którzy stojemy przed Panem ⑥.

16. A gdy to usłyszeli, strwożyli się, i drżąc padli na ziemię na oblicze swoje ⑦.

17. I rzekł im Anioł: Pokój wam, nie bójcie się ⑧.

18. Abowiem gdym był z wami, byłem z wolej Bożej: tegóż błogosławcie, i śpiewajcie mu.

19. Zdałemci się poprawdzie z wami jeść i pić: ale ja pokarmu niewidzianego, i uapoju, który od ludzi oglądan być nie może, używam.

① Postanowienia rady królewskiej dobrze jest trzymać w tajemnicy, bo przez odkrycie ich przeszkadza się należytemu ich wykonaniu; lecz inaczej rzecz się ma ze sprawami boskiemi; bo te objawiać i t. d.

② Przez jałmużnę rozumieją się wszystkie uczynki miłosierne, — przez posty, wszelkie umartwienia, — przez modlitwę, wszystko co czynimy dla chwały Bożej. Jałmużna i post, według nauki Ojców ŚŚ., są to skrzydła, za pomocą których modlitwa nasza wznosi się ku niebu.

③ Ob. wyżej 4, 11. nota.

④ Aniołowie nie dla tego zanoszą modlitwy nasze Bogu, żeby Mu były nieznane, lecz aby swoje połączyli z naszemi i skuteczniejszemi je uczynili (Ś. Bonawentura).

⑤ Ob. Dzieje Ap. 14, 21. Żyd. 12, 6.

⑥ Jeden z wielu Aniołów, którzy cieszymy się oglądaniem chwały Bożej.

⑦ Ojcowie ŚŚ. czynią uwagę, że niebieskie zjawienia to mają do siebie, iż z początku nabawiają bojaźnią, lecz potem cieszą i rozweselają. Przeciwnie rzecz się ma z objawami ducha ciemności.

⑧ U Żydów było mniemanie, że kto ujrzy Anioła umrzeć musi wkrótce; Anioł przeto pociesza Tobjaszów i oświadcza, że jego obecność nie może im szkodzić, bo Bóg go posłał dla ich dobra.

20. A tak czas jest, abych się wrócił do tego, który mię posłał: a wy błogosławcie Boga, a opowiadajcie wszystkie dziwy jego.

21. A gdy to wymówił, zniknął z oczu ich, i więcej go widzieć nie mogli.

22. Tedy upadszy na oblicze przez trzy godziny błogosławili Boga: a powstawszy opowiadali wszystkie dziwy jego.

ROZDZIAŁ XIII.

Słowa Tobiasza starego, któremi chwalił Pana Boga, wszystkie ktemu też napominając, prorokuje o sławnem mieście Jeruzalem.

1. A starszy Tobiasz, otworzywszy usta swe, błogosławił Pana, i rzekł: Wielkiś jest Panie na wieki, i na wszystkie wieki królestwo twoje:

2. Abowiem ty karżesz, i zbawiasz, przywodzisz do piekła i zaś wywodzisz: i niemasz, któryby uszedł ręki twojej. *V. Mojż. 32, 39. I. Król. 2, 6. Mądr. 16, 13.*

3. Wyznawajcie Panu synowie Izrael, a w oczach narodów chwalcie go:

4. Abowiem was dla tego rozproszył między narody, które go nie znają, abyście wy opowiadali dziwy jego, i przywiedli je do wiadomości, że niemasz inszego Boga wszechmocnego oprócz niego ①.

5. Onci nas pokarał dla nieprawości naszej: i on nas zbawi dla miłosierdzia swego.

6. Patrzcież tedy co z nami uczynił, a z bojaźnią, i ze drżeniem wyznawajcie mu, a króla wieków wywyższajcie w uczynkach waszych ②.

7. A ja w ziemi niewolstwa mojego wyznawać mu będę, że okazał majestat swój nad grzesznym ludem.

8. Nawróćcie się tedy grzesznicy, a czyńcie sprawiedliwość przed Bogiem, wierząc, że uczyni z wami miłosierdzie swoje.

9. A ja i dusza moja będziem się w nim weselić.

10. Błogosławcie Pana wszyscy wybrani jego: obchodźcie dni wesela, i wyznawajcie mu.

11. Jeruzalem miasto Boże, skarał ③ cię Pan dla uczynków rąk twoich.

12. Wyznawaj Panu w dobrach twoich, a błogosław Boga wieków, żeby zaś zbudował w tobie przybytek swój, a przyzwał zaś do ciebie wszystkie więźnie, i żebyś się weseliło na wszystkie wieki wieków.

① Żydzi za swoje grzechy uprowadzeni zostali w niewolę; ale zarazem ta kara ich była dobrodziejstwem dla pogan. Wyznawanie jedynego Boga, — cuda jakie Bóg czynił dla dobra np. Tobiasza, Estery, Daniela i innych, — godne uwielbienia cnoty wielu Izraelitów, — wszystko to musiało zwracać uwagę, i obudzać w poganach cześć dla prawdziwej religii, i przygotować ich do przyjścia oczekiwanego Zbawiciela.

② Przez pobożność i inne cnoty.

③ W mowie prorockiej czas przeszły bardzo często używa się za przyszły. To ma i tutaj miejsce, jakoteż niżej w w. 19: wybawił, zam: wybawi.

13. Będziesz się świecić jasną światłością, i wszystkie granice ziemskie będą się tobie kłaniać ①.

14. Narodowie z daleka przydą do ciebie: i dary przynosząc, będą się w tobie kłaniać Panu, a ziemię twoję za poświęcenie mieć będą ②. *Izaj. 60, 5.*

15. Abowiem imienia wielkiego będą w tobie wzywać.

16. Przeklęci będą, którzyby cię wzgardzili: a potępieni będą wszyscy, którzyby cię bluźnili: i błogosławieni będą, którzy cię zbudują ③.

17. A ty się weselić będziesz z synów twoich, bo wszyscy będą błogosławieni, i będą do Pana zgromadzeni.

18. Błogosławieni wszyscy, którzy cię miłują, i którzy się weselą z pokoju twego.

19. Duszo moja błogosław Pana, abowiem wybawił Jeruzalem miasto swe od wszech ucisków jego, Pan Bóg nasz.

20. Błogosławiony będę, jeśli będzie szczątek nasienia mego, aby patrzył na świetność miasta Jeruzalem.

21. Bramy Jerozolimskie z Saphiru i Smaragdu będą zbudowane i z kamienia drogiego wszystek okrąg murów jego ④.

22. Kamieniem białym i czystym wszystkie ulice jego będą położone: a po ulicach jego będą śpiewać Alleluja ⑤.

23. Błogosławiony Pan, który je wywyższył, a niech będzie królestwo jego na wiek wieków nad nim, Amen.

ROZDZIAŁ XIV.

Lata i śmierć Tobiaszowa, proroctwo o zapadnieniu Niniwe, syn jego do ojca żony swej nawrócił się, tamże umarł.

1. I skończyły się mowy Tobiaszowe. A Tobiasz po oświeceniu swojem żył czterdzieści i dwie lecie, i widział syny wnuków swoich.

2. Wypełniwszy tedy sto dwie lecie, pogrzebion jest uczciwie w Niniwe.

3. Pięćdziesiąt bowiem i sześć lat mając, wzrok stracił: a w sześcidziesiąt lat zaś wziął.

4. A ostatek żywota jego był w weselu, i z dobrem pomnożeniem bojaźni Bożej postępował w pokoju.

5. A w godzinę śmierci swej przyzwał do siebie Tobiasza syna swego, i siedm młodzieńców synów jego wnuków swoich, i rzekł im:

6. Blizko będzie zginienie Niniwe: bo nie upadło słowo

① Wszystkie narody ku tobie się obrócą i w tobie będą się kłaniać Panu.

② Słowa te wypełniły się na Jerozolimie ziemskiej; gdyż po odbudowaniu jej, przybywali do niej z ofiarami pogańscy królowie i książęta, żeby w świątyni oddać cześć Bogu prawdziwemu; — lecz więcej odnoszą się do Jerozolimy duchownej, do Kościoła Chrystusowego. Do Kościoła bowiem podążają narody, jako z ciemności do światła, i czczą go jako Oblubienicę Chrystusową, a nawet ziemię, w której on wziął początek, czczą jako świętą.

③ Porówn. Mat. 18, 17. Łuk. 10, 16.

④ Jerozolima duchowna, Kościół, który z końcem świata przemieni się w Jerozolimę niebieską, jest budową nieoszacowanej wartości. Kamieniami, z których się składa, są święci; oni na fundamencie wiary w Jezusa Chrystusa kładą złoto i drogie kamienie cnót chrześcijańskich, zwłaszcza miłości. Porówn.Objaw. 29, 18.

⑤ T. j. Chwała Bogu.

Pańskie①: a bracia naszy, którzy są rozproszeni z ziemie Izraelskiej, wrócą się do niej. *I. Ezdr. 3, 8.*

7. I wszystka pusta ziemia jej napełni się, a dom Boży, który w niej spalono②, zasię zbudowany będzie: i tam się wrócą wszyscy, którzy się Boga boją:

8. I opuszczą pogani bałwany swoje, i przydą do Jeruzalem, i będą w nim mieszkać,

9. I będą się w nim weselić wszyscy królowie ziemie, kłaniając się królowi Izraelskiemu③.

10. Słuchajcie tedy synowie moi ojca waszego: Służcie Panu w prawdzie, a starajcie się, żebyście to czynili co mu się podoba:

11. I synom waszym przykażcie, aby czynili sprawiedliwości i jałmużny: żeby pamiętali na Boga, i błogosławili go na każdy czas w prawdzie, i ze wszystkiej siły swojej.

① Bo słowo Pańskie wypełnić się musi. Tobjasz powołuje się tu na proroctwa Nahuma (3, 7.) i Sofonjasza (2, 13—15). Niniwa zburzoną została ok. r. 626 przed Chr., przez Astyagesa, króla Medów, i Nabopolassara króla Babilończyków, prawie w 40 lat po śmierci Tobjasza.

② Ob. wyżej 13, 11. nota.

③ Messjaszowi; przepowiada tu Tobjasz nawrócenie się pogan.

12. Teraz tedy synowie słuchajcie mię, a nie mieszkajcie tu: ale któregokolwiek dnia pogrzebiecie matkę waszę w jednym grobie podle mnie, odtąd uprostujcie kroki wasze, abyście wyszli ztąd:

13. Bo widzę, iż nieprawość jego① uczyni mu koniec.

14. I stało się po śmierci matki swej, Tobiasz wyszedł z Niniwe z żoną swą, i z synami, i z synami synów, i wrócił się do świekrów swoich.

15. I nalazł je zdrowe w starości dobrej: i miał pieczą o nich, i on zawarł oczy ich: i on wziął wszystko dziedzictwo domu Raguelowego: i oglądał piąte pokolenie, syny synów swoich②.

16. A wypełniwszy dziewięćdziesiąt dziewięć lat w bojaźni Pańskiej, z weselem go pogrzebli.

17. A wszystek ród jego, i wszystko pokolenie jego trwało w świętym żywocie i w świętem obcowaniu, tak, iż byli przyjemni, tak Bogu jako i ludziom, i wszystkim mieszkającym na ziemi.

① Miasta Niniwy.

② Przy wczesnych małżeństwach na wschodzie, kiedy małżonek już w 15 roku życia bywa ojcem, Tobjasz mógł piąte pokolenie oglądać w późnej starości.





89. ELIASZ WSKRZESZA SYNA WDOWY. III. Król. 17, 22.

KSIĘGI JUDITH.

§. 1. **Treść.** Treścią tej księgi jest epizod z dziejów ludu żydowskiego, między niewolą assyryjską a babilońską, t. j. po r. 720, a przed 590 przed Chrystusem. Król assyryjski, nazwany tu Nabuchodonozorem, mieszkający w Niniwie, wysłał hetmana swego Holofernesa na podbicie krain, które mu były wypowiedziały posłuszeństwo, prawdopodobnie korzystając z osłabienia monarchii assyryjskiej, zajętej wojną z Medami (ob. noty do 1, 1. 8). Holofernes przeszedłszy zwycięzko Mezopotamję, Syrję, Cylicję, zbliżał się wreszcie do ziemi izraelskiej. Na wiadomość o tem, arcykapłan wezwał Izraelitów do zajęcia miejsc w górach, którędy nieprzyjaciel mógłby wkroczyć do ziemi żydowskiej, i zalecił wszystkim posty i usilne modlitwy, aby Bóg nie oddał narodu na hańbę, a świątyni na sprofanowanie. Holofernes, gdy mu doniesiono o tem że Izraelici zamierzają stawić mu opór, z pogardą zapytał będących w jego wojsku książąt moabickich i ammonickich: co to za naród, że śmie opierać się Nabuchodonozorowi? Na to pytanie, Achior, książę Ammonitów opowiedział historją ludu izraelskiego: że lud ten czci Boga niebios; że wtedy tylko był zwyciężanym, gdy odpadł od Tegoż Boga; — że i teraz należy wprzód wywiedzieć się, czy w czem zawinił przeciw Bogu swemu, gdyż inaczej próżne będą wszelkie przeciw wysiłki waleczności. Zaufany w swej sile i sztuce wojennej Holofernes obraził się tą radą; Achiora zaś kazał związać i dostawić pod mury miasta Betulii, aby się dostał w ręce Izraelitów i potem z nimi wspólnego doznał losu, gdy miasto będzie zdobyte. Nazajutrz wojsko assyryjskie przystąpiło do oblężenia Betulii; po 20 dniach, mieszkańcy, cierpiąc głód i niedostatek wody, zaczęli wołać o poddanie się. Zwierzchnicy wymogli jeszcze 5 dni zwłoki; po których, jeżeli Bóg inaczej nie zaradzi, zamierzyli poddać się. Dowiedziała się o tem postanowieniu Judyta, pobożna wdowa, mieszkająca w Betulii; zgromiła zwierzchników, iż śmieli zakreślać termin zmiłowaniu Pańskiemu; oświadczyła, że ma zamiar obronić miasto, sposób jednak tej obrony zatrzymała w tajemnicy; zaleciła im wreszcie, aby nakazali posty, modlitwy o pomyślność jej przedsięwzięcia. Po odejściu zwierzchników, czyli rady miejskiej, Judyta udała się na modlitwę; poczem zrzuciła ubranie wdowie, ubrała się w bogate szaty i wyszła z miasta, wśród błogosławieństwa ludu. Towarzyszyła Judycie w tej drodze służąca, niosąca w koszu pewien zapas żywności. Przybywszy do przednich straży assyryjskich, oświadczyła im Judyta, że jest zbiegiem z miasta i ma udzielić pewną tajemnicę Holofernesowi. Zaprowadzona przed tego wodza, wymownie zaczęła oskarżać lud swój, że przeniewierzył się Bogu swemu, i oświadczyła, że gdy nadejdzie chwila od Boga przeznaczona, ona sama powie Holofernesowi, i zaprowadzi go aż do Jeruzalem. Holofernesowi podobała się ta mowa, a więcej jeszcze zachwycił się pięknością Judyty; wyznaczył jej mieszkanie w namiocie, gdzie były jego kosztowności złożone i pozwolił w każdym czasie wychodzić za obóz, o co Judyta prosiła, aby mogła udawać się na modlitwę, i pożywanie tego, co jej służąca przyniosła. Na czwarty dzień potem Holofernes wyprawił ucztę i kazał na nią zaprosić Judytę; Judyta przybyła, lecz jadła i piła to tylko, co jej służąca z sobą przyniosła. Holofernes pił więcej niż zwykle; bezprzytomny padł na łoże i zasnął; biesiadnicy także pijani wkrótce się wynieśli. Judyta sama tylko przy nim pozostawszy, własnym jego mieczem ucięła mu głowę, i owinąwszy, włożyła do kosza służącej, która na nią czekała przede drzwiami, mając, jak zwykle, udać się za obóz na modlitwę. Tym razem obie pospieszyły do miasta; Judyta opowiedziała rzecz całą zebranym mieszkańcom, radziła zawiesić głowę Holofernesa na murze i nazajutrz rano uczynić wycieczkę. Poszli za tą radą oblężeni; dowódcy assyryjscy widząc wychodzące z za murów wojsko izraelskie, zebrali się pod namiot Holofernesa, dla otrzymania rozkazów do bitwy; lecz otworzywszy drzwi przekonali się, że jest zabitym. Popłoch natenczas padł wielki na wojsko; każdy uciekał czem prędzej przed szczupłą garstką Izraelitów; ci zaś w jednej prawie chwili stali się panami obozu, niezliczonych łupów, i na długi czas od nieprzyjaciela się uwolnili.

§. 2. **Czas tej historyi.** Nie zgadzają się uczeni komentatorowie co do czasu, do którego należy odnieść historję Judyty. Jedni mieszczą ją już po powrocie z niewoli babilońskiej (t. j. po r. 536 przed Chr.); lecz przeciw temu przemawiają następujące okoliczności: 1-o królestwo assyryjskie wraz ze stolicą swoją Niniwą zburzone zostało ostatecznie w r. 606 przed Chr.; 2-o po powrocie z niewoli babilońskiej Żydzi nie byli zdolni do żadnego oporu; 3-o Medowie już wtedy nie mieli króla, gdyż od Cyrusa zostawali pod berłem królów perskich. Tymczasem w historyi Judyty widzimy Niniwę stojącą w całej świetności, i Żydów pod rozkazami arcykapłana gotujących się do obrony, — i Medów wojujących z assyryjczykami. Za powyższem zaś przypuszczeniem przemawiać się zdaje tylko wzmianka o niedawnym powrocie z niewoli; lecz o jakim tam powrocie mowa, ob. 5, 23 nota. Inni słuszniej sądzą że historja Judyty miała miejsce przed zaczęciem niewoli assyryjskiej, w czasach Joachina (r. 598 — 597) lub Sedecjasza (597 — 586 przed Chr.); lubo wtedy nie mógłby autor mówić, że jeszcze długo po zwycięztwie Judyty cieszyła się pokojem ziemia izraelska; bo właśnie za Joachima Nabuchodonozor raz złupił miasto r. 597 r. (II. Par. 36, 9. 10. IV. Król. 24, 17. Jer. 37, 1), a w 11 lat potem za Sedecjasza nastąpiło (r. 586) zburzenie Świątyni (II. Par. 36, 17. IV. Król. 25, 1.). My tu przyjmujemy zdanie tych, którzy historję Judyty odnoszą do czasów blizkich Manassesa (687 — 642 r.); co zdaje się najlepiej odpowiadać wszystkim okolicznościom, o których nadmienia księga niniejsza (Ob. noty do 1, 1. 5. 8. 4, 1. 7. 5, 23.), z wyjątkiem jednej, o czem ob. notę do 16, 28.

§. 3. **Autor:** Autor tej księgi niewiadomy; ani bowiem wymienia go księga sama, ani podanie. Z drobiazgowych jednak opisów miejscowości (1, 1. 6. 7. 8. 2, 13. 14. 3, 1. 14. 4, 3. 5. 6, 9. 10. 7, 6 — 10); czasu (1, 5. 2, 1.) osób (1, 1. 5. 4, 5. 5, 5. 6, 1. 11. 8, 1. 2. 9, 10.) rozmów (2, 5 — 6. 4, 11 — 14. 5, 3 — 4. 5 — 25. 6, 15. 7, 13 — 17. 19 — 25. 8, 11 — 27. 28 — 34. i t. d.) i innych okoliczności, wnosić należy, że autor był, jeśli nie współczesnym, to przynajmniej bardzo blizkim opisywanych przez siebie wypadków. Okoliczności tak szczegółowych (np. daty) trudno byłoby długo w pamięci zachować. Jeżeli pisał po niewoli babilońskiej, t. j. w końcu VI. w. przed Chrystusem, musiał mieć pamiętniki jakie, pisane współczesną Judycie ręką. Wszystko jednak przemawia za tem, że autor żył przynajmniej w pierwszych latach niewoli babilońskiej, jeżeli nie przed nią, — a mianowicie: 1) pisarze żyjący przed powrotem z niewoli babilońskiej oznaczają miesiące numerami porządkowemi (2, 1), a późniejsi nazwiskami; — 2) po niewoli babilońskiej narodu wybranego nie nazywają pisarze Hebrajczykami, lecz Judejami (Żydami), nasz zaś autor nazywa ich synami Izraela, lub Hebrajczykami (4, 1. 10, 12. 13, 28. 15, 3. 13). Jedni przypuszczają że autorem tej księgi był arcykapłan Eliachim, czyli Joachim, o którym mowa w 4, 7. 15, 9 (ob. G l a i r e Introduction, Paryż 1862. t. III. r. 8. art. 5.); inni, że Achior (W o l f f Das Buch Judith, Lipsk, 1861, s. 5. Porówn. D a n k o Historia revelationis divinae Vet. Test. s. 433 — 35), inni wreszcie, że Jozue pierwszy arcykapłan po powrocie z niewoli babilońskiej. Są to jednak tylko opinje, które pewności nie mają.

§. 4. **Język oryginalny i przekłady księgi Judyty.** Że Żydzi mieli tę księgę w języku chaldejskim, świadczy o tem Ś. Hieronim (Praef. in Judith), który ją nawet z tego języka na nowo przełożył. Oryginał chaldejski później zaginął. Przed Ś. Hieronimem istniała księga Judyty w przekładzie greckim, zwanym S i e d m d z i e s i ę c i u w syryjskim i w łacińskim, zwanym I t a l a. Że grecki (w 70) tekst, jaki mamy jeszcze dotąd, nie był oryginałem, lecz przekładem z chaldejskiego, o tem przekonywają liczne bardzo chaldaizmy w tymże tekscie (ob. S u c h o l z Einleitung t. II. s. 603). Przekład grecki zdaje się być mniej wiernym; c swoim zaś przekładzie Ś. Hieronim mówi, że więcej dbał o oddanie myśli, aniżeli wyrazów oryginału.

§. 5. **Powaga kanoniczna.** Księga ta w Kościele Chrześcjańskim zawsze uznawaną była za kanoniczną, czyli natchnioną; Kościół poszedł tu za przykładem synagogi hellenistów, którzy ją mieli w swym przekładzie greckim (70) na równi z innemi księgami świętemi (Ob. S s c h o l z, Einleitung t. I. § 75. 76. 79.). Jeżeli zaś niektórzy Ojcowie i pisarze kościelni zdają się mowić inaczej, jak np. Ś. Hieronim, mówią to dla tego, że tej księgi nie było w kanonie żydowskim, a nie dla tego, żeby jej za natchnioną nie uznawali (Ob. L a m y. Introductio, Lovanii, 1866. t. I. s. 53..). Chrześcjanin w tej księdze, oprócz rzeczywistej historyi, widzi proroctwo o N. Maryi Pannie, która starła głowę nieprzyjaciela rodzaju ludzkiego (Porówn. I. Mojż. 3, 15); ztąd także może brać naukę, jak pokonywać nieprzyjaciół duszy swojej; t. j. walczyć postem, modlitwą, wytrwałością, męztwem i t. p. Czy i w czem Judyta zgrzeszyła, ob. noty do 9, 14. 10, 3. 12.

ROZDZIAŁ I.

Nabuchodonozor król, zwyciężywszy Medskiego króla, chcąc opanować wszystkie królestwa, rozesłał posły do nich, które że nie uczciwie przyjęto i odprawiono, przysiągł się mścić.

1. Arphaxad (1) tedy król Medski podbił był pod moc swoję wiele narodów, i on zbudował miasto barzo możne, które nazwał Ekbatanis (2).

2. Z kamienia kwadratowego i ciosanego: wywiódł mury jego wszerz na siedemdziesiąt łokci, a na zwyż na trzydzieści, a wieże jego wywiódł wzgórę na sto łokci.

3. A w kwadracie ich obie stronie na dwadzieścia stóp się rozciągały: i postawił bramy jego według wielkości wież:

4. I chlubił się jako możny w mocy wojska swego, i w chwale poczwornych swoich.

5. Roku tedy dwunastego królestwa jego: Nabuchodonozor król Assyryjski, który królował w Niniwe mieście wielkiem, walczył przeciwko Arphaxad, i zwyciężył go (3)

6. Na polu wielkiem, które zową Ragau, nad Euphratesem i Tygrem, i Jadasoem, na polu Erioch króla Elików.

7. Tedy się wyniosło królestwo Nabuchodonozorowe, i podniosło się serce jego: i posłał do wszystkich, którzy mieszkali w Cyliciej i w Damaszku, i w Libanie,

8. I do narodów, którzy są w Karmelu, i w Cedar i do obywatelów Galilejskich na wielkim polu Esdrelon (4).

9. I do wszystkich którzy byli w Samariiej, i za rzeką Jordanem aż do Jeruzalem, i wszystkiej ziemie Jesse, aż przyjdziesz do granic Aethyopskich.

10. Do tych wszystkich posłał posły Nabuchodonozor król Assyryjski:

11. Którzy wszyscy jedną myślą odmówili, i z niczem je odprawili, a bez uczciwości odrzucili.

12. Tedy rozgniewawszy się król Nabuchodonozor na onę wszystkę ziemię, przysiągł przez stolicę i przez królestwo swe, że się miał bronić od wszystkich krain tych.

---

(1) Prawdopodobnie pod tem nazwiskiem rozumie się ten sam król, którego historycy świeccy (Diodor Siculus Bibliotheca historica, ks. II. r. 32, powtarza za Herodotem) nazywają Fraortesem (Phraortes), i o którym wiadomo (ob. Herodot Histor. ks. I r. 102. 130), że był królem Medon (od r. 657), owładnął Persyę i inne kraje; potem wystąpił przeciw Assyryjczykom, obległ Niniwę, stolicę królów Assyryjskich, lecz został pobity i utracił życie ok. r. 635 przed Chr. Opowiadanie to historyków starożytnych bardzo dobrze stosuje się do naszego Arfaxada, którego widzimy tu najprzód potężnym królem, który opanował wiele narodów, potem zaś (niżej w. 5) zwyciężonym został przez assyryjskiego króla panującego w Niniwie. Syn Fraortesa, Cyaxares I chciał się pomścić za śmierć ojca i znów wyruszył przeciw Niniwie, lecz że właśnie podówczas Scytowie naszli Medję, zmuszony był wrócić do swego kraju. Uwolniwszy się później od Scytów, Cyaxeres związał się z rządzcą Babilonii Nabopolassarem, i Niniwę zdobył.

(2) O tej stolicy Medyi opowiada Herodot (Histor. I, 98), że pierwszy kazał tam zbudować pałace i ufortyfikować miasto poprzednik Fraortesa, Dejoces (zmarły ok. r. 657 przed Chr.); gdy jednak Polyaenus (ok. r. 163 przed Chr.; Stratagem. ks. 7. r. 1) świadczy, że już przed Dejocesem miejsce to było ufortyfikowanem, i gdy inny historyk (Diodor. Sic. ks. II. r. 13) budowę pałacu królewskiego w Ekbatanie odnosi do Semiramidy, — należy przyjąć świadectwo księgi Judyty, że Fraortes, jeżeli nie pierwszy wybudował, to przynajmniej rozpoczęte przez Dejocesa mury wykończył, i przyprowadził do tego stanu, jaki opisuje Herodot za Dejocesa.

(3) O tej porażce ob. Herodota Histor. I, 102. Nabuchodonozor, o którym tu mowa, na pomnikach assyryjskich nazywa się Assuredilili, i panował r. 647 — 625 przed Chr. Rok więc 12y Nabuchodonozora, czyli Assuredilila wypadnie w r. 635. (Ob. Lenormant, Histoire ancienne de l'Orient, Paryż, 1869. t. II. s. 126 i 347.). Historycy greccy nazywają tego króla Chiniladanem.

(4) Ziemia izraelska, po uprowadzeniu 10 pokoleń w niewolę assyryjską (r. 722 przed Chr.) zajętą była przez kolonistów z Babilonii i innych krajów podległych monarchii assyryjskiej (IV. Król. 17, 24). Za panowania Jozjasza (r. 640 — 609 przed Chr.), korzystając może z zamieszek w państwie assyryjskiem, a mianowicie z wojny między Assuredililem i Fraortesem (647 — 615 r.), żydzi z królestwa judzkiego zajęli byli Samarję (ob. IV. Król. 23, 15 — 20) i wytępili bałwochwalstwo. Nabuchodonozor (Assuredilili) przeto, załatwiwszy się z Fraortesem (r. 635; ob. wyżej, w. 1. nota 1.), w roku następnym (634) zawezwał do uległości narody, które były odpadły.

ROZDZIAŁ II.

Nabuchodonozor wyprawił Holofernesa hetmana z wojskiem na one wszystkie królestwa, aby je poburzył, opisuje moc wojska. A gdy wielu podbił sobie, inne wszystkie strach wielki ogarnął.

1. Roku trzynastego Nabuchodonozora (1) króla, dwudziestego i wtórego dnia miesiąca pierwszego (2) stało się słowo (3) w domu Nabuchodonozora króla Assyryjczyków, żeby się bronił (4).

2. I zezwał wszystkie starsze, i wszystkie hetmany i rycerstwo swe, i miał z nimi tajemnicę rady swej:

3. I powiedział, że na tem jest myśl jego, aby wszystkę ziemię (5) podbił pod moc swoję.

4. Która powieść, gdy się podobała wszystkim, wezwał król Nabuchodonozor Holofernesa hetmana rycerstwa swego,

5. I rzekł mu: Wyciągni przeciw wszelkiemu królestwu zachodu słońca (6), a osobliwie przeciwko tym, którzy wzgardzili rozkazaniem mojem.

6. Nie przepuści oko twoje żadnemu królestwu, a każde miasto obronne podbijesz mi.

7. Tedy Holofernes wezwał hetmanów i przełożonych siły Assyryjskiej, i policzył męże na wyprawę, jako mu król rozkazał, sto i dwadzieścia tysięcy pieszych walecznych, a jezdnych strzelców dwanaście tysięcy.

8. I wszystkiemu wojsku swemu kazał ciągnąć naprzód w mnostwie wielbłądów niezliczonych, z temi rzeczami, którychby wojsku obficie dostawało: wołów też stada, i trzody owiec, którym liczby nie było.

9. Zboża ze wszystkiej Syriej, kędy ciągnąć miał nagotować kazał.

10. A złota i srebra z domu królewskiego nabrał barzo wiele.

11. I wyjachał sam i wszystko wojsko z poczwornymi (7), i z jezdnymi, i z strzelcy, którzy okryli wierzch ziemie jako szarańcza.

12. A gdy przejachał granice Assyryjskie, przyciągnął ku wielkim góram Ange (8), które są po lewej stronie Cyliciej (9): i doszedł każdego zameczku ich, i odzierżał każdą twierdzą.

13. I dobył miasta znamienitego Melothy (10), i złupił wszystkie syny Tharsys, i syny Ismahel (11), którzy byli przeciw puszczy, i na południe ziemie Cellon.

14. I przeprawił się przez Euphratesa, i przyciągnął do Mezopotamiej (12): i zburzył wszystkie miasta wysokie, które tam były, od potoku Mambre aż przyjdziesz do morza:

15. I opanował granice ich od Cyliciej, aż do granic Japhet (13), które są na południe.

16. I zabrał wszystkie syny Madian (14), i złupił wszy-

---

(1) Ob. wyżej 1, 5. nota.
(2) T. j. w miesiącu kwietniu ok. r. 634.
(3) Postanowienie.
(4) Pomścił za zniewagę posłom wyrządzoną.
(5) Wszystkie królestwa, które nie chciały wrócić pod posłuszeństwo jego.
(6) Przeciw Syryi, Cylicyi, ziemi izraelskiej (porówn. wyżej 1, 7. 8.), które względem Assyryi są na zachód.
(7) Wozami wojennemi.
(8) Część łancucha gór Taurus.
(9) Miasto Mallus w Cylicyi. Ob. II. Mach. 4, 30.
(10) Miasto Tarsus, w Cylicyi, rodzinne miejsce Ś. Pawła.
(11) Pokolenia koczujące izraelitów w pustyni arabskiej.
(12) Albo tu autor nie trzyma się kolejnego pochodu wojsk Holofernesa, albo też Holofernes raz przeszedłszy Eufrat w granicach Armenii, gdy szedł północną stroną ku Cylicyi, drugi raz go przechodził, po zwycięztwach w Cylicyi odniesionych.
(13) Niektórzy tłumacze mają, to za miasto portowe Joppe (Jaffa).
(14) Madianici, koczujący lud pasterski, zarazem trudniący się handlem.

stkie bogactwa ich, i wszystkie, którzy się mu sprzeciwili paszczęką miecza pobił.

17. A potem zjechał na pola Damaszku we dni żniwa, i zapalił wszystko zboże, a wszystkie drzewa i winnice wyciąć kazał:

18. I przypadł strach jego na wszystkie mieszkające na ziemi.

ROZDZIAŁ III.

Miasta i królestwa dobrowolnie się poddają Holofernesowi, z których on sobie brał pomocniki, a przedsię burzył miasta, i Bogi, chcąc, aby Nabuchodonozora Bogiem mieli.

1. Posłali tedy posły swe wszystkich miast i powiatów królowie i książęta, to jest z Syriej Mezopotamiej, i z Syriej Sobal ①, i Libiej ②, i Cyliciej ③: którzy przyjachawszy do Holoferna, mówili:

2. Niech przestanie gniew twój przeciwko nam: Bo lepiej jest, żebyśmy żywi służyli Nabuchodonozorowi królowi wielkiemu, a tobie się poddali, niżlibyśmy pomarszy z naszem zatraceniem, sami niewolstwa naszego szkodę cierpieli.

3. Każde miasto nasze, i wszystkie dzierżawy, i wszystkie góry i pagórki, i pola, i stada wołów, i trzody owiec i kóz, i koni i wielbłądów, i wszystkie majętności nasze, i domy przed oczyma twemi są:

4. Niechaj wszystko co nasze jest pod prawem twojem będzie.

5. My i synowie naszy jesteśmy słudzy twoi.

6. Przyjedź nam spokojny Pan, a używaj służby naszej jakoć się podoba.

7. Zjachał tedy z gór z jezdnymi z mocą wielką, i opanował wszelkie miasto, i wszelkiego mieszkającego w ziemi.

8 A ze wszystkich miast wziął sobie męże mocne ku pomocy, i wybrane ku bitwie.

9. I przypadł tak wielki strach na one krainy, iż wszystkich miast obywatele przedni starszy i poważni wespółek z pospólstwem wychodzili przeciw niemu gdy przyjeżdżał,

10. Przyjmując go z wieńcami i z pochodniami, tańcując i grając na bębniech i na piszczałkach.

11. Wszakże i to czyniąc, okrucieństwa serca jego uskromić nie mogli ④:

12. Bo i miasta ich pokaził, i gaje ⑤ ich wyrąbał.

13. Bo mu był przykazał król Nabuchodonozor, żeby wytracił wszystkie bogi ziemskie przeto, aby on sam był zwan bogiem ⑥ od tych narodów, któreby mógł Holofernes mocą swoją podbić.

① Zdaje się, że to samo, co Syrya-Soba (około Nisibis).
② Może mowa o Lycyi.
③ Kraje azjatyckie były drobne, i tylko w obec nieprzyjaciela łączyło się kilku, lub kilkudziesięciu królów razem. Ci, o których tu mowa, zasłyszawszy o zwycięstwach Holofernesa w Cylicyi, nie czekali, aż się on zbliży do nich, lecz strachem przejęci, sami pospieszyli z hołdem (porówn. w. 9).
④ Jak owi książęta i królowie woleli poddać się Holofernesowi dla oszczędzenia życia, aniżeli walczyć, tak chrześcjanin poddaje się czartu, gdy nie chce zmysłowych żądz umartwiać. Lecz jak Holofernes nie poprzestał na poddaniu się książąt owych, a pozabijał ich i poniszczył miasta, tak i służenie czartu i zmysłom nie przynosi człowiekowi nawet tego doczesnego szczęścia, jakie sobie przez tę służbę zamierzył otrzymać. Pycha i zmysły nigdy dosyć nie mają; im bardziej im dogadzasz, tem one więcej pragną.
⑤ Bożyszczom poświęcone.
⑥ Do tej ślepoty prowadzi pycha.

14. A przejechawszy przez wszystkę Syryą Sobal, i wszystkę Apameą, i wszystkę Mezopotamią, przyciągnął do Idumejczyków do ziemie Gabaa.

15. I pobrał miasta ich, i mieszkał tam przez trzydzieści dni, za które dni kazał się ściągnąć wszystkiemu wojsku siły swej.

ROZDZIAŁ IV.

Synowie Izraelscy okrutnie się ulękli Holofernesa, i za upominaniem Eliachim kapłana, korzą się przed Panem posty i udręczeniem, a żądają pomocy od Pana.

1. Usłyszawszy to tedy synowie Izraelscy, którzy mieszkali w ziemi Judzkiej ①, ulękli się przed obliczem jego barzo.

2. Strach i drżenie przejęło zmysły ich, by tego nie uczynił miastu Jeruzalem i kościołowi Pańskiemu, co uczynił innym miastom i zborom ich.

3. I rozesłali po wszystkiej Samariiej wokół aż do Jericho, i zasiedli wszystkie wierzchy gór:

4. I miasteczka swe obtoczyli mury, i zgromadzili zboża na przygotowanie do wojny.

5. Eliakim też kapłan pisał do wszystkich, którzy byli przeciw Ezdrelon ②, który leży przeciw polu wielkiemu podle Dothain, i do wszystkich, przez które przejazd mógł być:

6. Aby osadzili wstępy na góry, przez któreby mogła być droga do Jeruzalem, a żeby tam strzegli, gdzieby ciasna droga mogła być między górami.

7. I uczynili synowie Izraelscy, wedle tego jako im był postanowił kapłan Pański Eliachim ③.

8. I wołał wszystek lud do Pana z wielkiem usiłowaniem, i korzyli dusze swe posty i modlitwami, sami i niewiasty ich.

9. I kapłani oblekli się we włosienice, i niemówiątka położyli na ziemię przed obliczem kościoła Pańskiego, i ołtarz Pański przykryli włosienicą ④.

10. I wołali do Pana Boga Izraelskiego jednomyślnie, aby nie były dane na łup dziatki ich, a żony ich na rozdziele nie, i miasta ich na spustoszenie, a świątości ich na splugawienie, i nie stały się pośmiewiskiem poganom ⑤.

11. Eliachim tedy kapłan Pański wielki, obchodził wszystkiego Izraela, i mówił do nich,

12. Rzekąc: Wiedzcie, iż Pan wysłucha prośby wasze, jeśliże trwając potrwacie w pościech i w modlitwach przed obliczem Pańskiem.

13. Pamiętajcie na Mojżesza sługę Pańskiego, który Amaleka ufającego w mocy i w możności swej, i w wojsku swem, i w tarczach swoich, i w woziech swoich, i w jezdnych swoich, nie żelazem wojując, ale prośbami świętemi modląc się poraził ⑥:

① Królestwo izraelskie (10 pokoleń) już nie istniało, bo mieszkańcy w większej części uprowadzeni byli w niewolę r. 722. Porówn. wyżej 1, 8 nota.
② Ezdrelon, jest to samo co często w dziejach izraelskich napotykana równina Jezrael, w pokoleniu Issachar, miejsce wielu bitw.
③ Sprawował zapewne rządy za małoletniego Jozjasza (r. 640 — 609), który w ósmym roku życia wstąpiwszy na tron (IV. Król. 22, 1), mógł mieć podówczas (634 r.) lat 13, lub 14.
④ Na znak powszechnej żałoby i grożącego niebezpieczeństwa.
⑤ Inne narody i książęta ukorzyły się przed ręką Holofernesa, a nic im to nie pomogło (wyżej 3, 11); Żydzi zaś ukorzyli się przed Panem i zostali wybawieni.
⑥ Ob. II. Mojż. 17, 12...

14. Tak będą wszyscy nieprzyjaciele Izrael, jeśli będziecie trwać na tym uczynku, któryście zaczęli.

15. Na to tedy upominanie jego prosząc Pana, trwali przed oblicznością Pańską,

16. Tak, iż i ci, którzy ofiarowali Panu całopalenie, przepasawszy się włosienicami ofiarowali ofiary Panu, a popiół był na głowach ich.

17. I ze wszystkiego serca swego wszyscy prosili Boga, aby nawiedził lud swój Izraelski.

ROZDZIAŁ V.

Holofernes pyta Achiora o lud Izraelski, on mu powiedział wszystkie rzeczy od początku, co z nimi Pan Bóg czynił, i radzi, aby upornie się z nimi nie potykał; co usłyszawszy, rozgniewał się na Achiora.

1. I oznajmiono Holofernesowi hetmanowi wojska Assyryjskiego, iż synowie Izraelscy gotowali się na odpór, i zamknęli drogi przez góry:

2. I zapalczywością zbytnią zapalił się w gniewie wielkim, i wezwał wszystkich książąt Moab, i hetmanów Ammon ①,

3. I rzekł im: Powiedzcie mi co to jest za lud, który się osadził na górach: abo które, i jakie, i jako wielkie są miasta ich: co też jest za moc ich, abo jako ich wiele jest: abo co za król wojska ich:

4. A czemu nad wszystkie inne, którzy mieszkają na wschód ② słońca, ci nas wzgardzili, i nie wyszli przeciwko nam, aby nas w pokoju przyjęli?

5. Achior tedy hetman wszystkich synów Ammon, odpowiadając, rzekł: Jeśli raczysz słuchać panie mój, powiem prawdę w oczach twoich o tym ludu, który na górach mieszka, a słowo kłamliwe nie wynidzie z ust moich.

6. Lud ten jest z narodu Chaldejskiego ③.

7. Ten przedtem mieszkał w Mezopotamiej, że nie chcieli naśladować Bogów ojców swoich, którzy byli w ziemi Chaldejskiej.

8. Odstąpiwszy tedy ceremonij ojców swoich, które w mnostwie Bogów były,

9. Jednego Boga niebieskiego chwalili, który im też przykazał, aby ztamtąd wyszli, a mieszkali w Charan ④. A gdy głód ogarnął wszystkę ziemię, szli do Egiptu, i tam przez czterzy sta lat tak się rozmnożyli, że nie mogło być wojsko ich policzone.

10. A gdy je obciążał król Egiptski, a w budowaniu miast swoich gliną i cegłą zniewolił je: wołali do Pana swego, i karał wszystkę ziemię Egiptską rozmaitemi plagami.

11. A gdy je Egiptyanie wyrzucili od siebie, a plaga od nich ustała, i zaś je chcieli pojmać, i do swojej niewoli zawrócić:

12. Gdy ci uciekali, Bóg nieba otworzył morze, tak iż ztąd i zowąd wody jako mur stanęły, a ci suchą nogą, po dnie morskiem idąc przechodzili.

13. Na którem miejscu, gdy ich niezliczone wojsko Egiptyanów goniło, tak wodą okryte jest: że ani jeden nie został, któryby co się stało potomkom opowiedział.

14. A wyszedłszy z morza Czerwonego, posiedli pustynie góry Sina, w których nigdy człowiek mieszkać nie mógł, ani syn człowieczy odpoczywał.

① Moabici i Ammonici mieszkali na wschód Palestyny i już się byli poddali Holofernesowi.
② Lepiej w greck: zachód; Judea bowiem leżała na zachód względem Assyryi.
③ Abraham i jego ojciec Thare mieszkali w Ur w Chaldei. 1. Mojż. 11, 28.
④ W greck: Chanaan.

15. Tam zdroje gorzkie stały się im słodkie ku piciu, a przez czterdzieści lat żywność z nieba dostali.

16. Gdziekolwiek weszli bez łuku i strzały, i bez tarcze i miecza, Bóg ich walczył za nie, i zwyciężył.

17. I nie był żaden, któryby oburzył się przeciw ludowi temu, jedno gdy odstąpił od chwały Pana Boga swego.

18. A ilekroć oprócz samego Boga swego, innego chwalili: wydani są na łup, i pod miecz, i na pośmiech.

19. A ilekroć pokutowali, iż odstąpili od chwały Pana Boga swego, dał im Bóg niebieski moc ku sprzeciwieniu.

20. Nakoniec króla Chananejskiego, i Jebuzejskiego, i Pherezejskiego, i Hethejskiego, i Hewejskiego, i Amorrejskiego, i wszystkie mocarze w Hezebon porazili i ziemie i miasta ich sami osiedli:

21. I póki jeno nie grzeszyli przed obliczem Boga swego, dobrze się z nimi działo: abowiem Bóg ich nienawidzi nieprawości.

22. Bo i przed temi laty, gdy odstąpili od tej drogi, którą im był Bóg dał aby nią chodzili, wytraceni są bitwami od wiela narodów, i siła ich zabrano w niewolą do ziemie nie swojej.

23. A niedawno nawróciwszy się do Pana Boga swego, zgromadzili się z rozproszenia, którem byli rozprószeni ①, i przyszli na te wszystkie góry, i znowu zaś trzymają Jeruzalem, gdzie jest świątnica ich.

24. Teraz tedy mój Panie, dowiaduj się, jeśli jest jaka nieprawość ich przed oczyma Boga ich, ciągnimy do nich, bo je poddając podda Bóg ich tobie: i będą podbici pod jarzmo mocy twojej.

25. Ale jeśli niemasz obrażenia ludu tego przed Bogiem swoim, nie będziem się im mogli sprzeciwić: abowiem Bóg ich będzie ich bronił: i będziem na pośmiewisko wszystkiej ziemi.

26. I stało się, gdy przestał mówić Achior te słowa, rozgniewali się wszyscy przedniejszy Holofernesowi, i myślili go zabić, mówiąc jeden do drugiego:

27. Któż to jest, który powiada, żeby się synowie Izraelscy mogli sprzeciwić królowi Nabuchodonozorowi, i wojskom jego, ludzie nie zbrojni i bez mocy, i bez umiejętności nauki wojennej ②?

28. Aby tedy poznał Achior iż nas zdradza, pojedźmy na góry: a gdy pojmani będą mocarze ich, tedy z nimiż mieczem przebit będzie:

29. Żeby każdy naród wiedział, iż Nabuchodonozor jest Bogiem ziemie, a oprócz niego niemasz inszego.

ROZDZIAŁ VI.

Holofernes gniewając się rozkazał Achiora związanego wieść do Bethulije; że do miasta nie mogli przystąpić, uwiązali go u drzewa, synowie Izraelscy odwiązali go, dowiedziawszy się przyczyny od niego, cieszyli go, a Panu Bogu się korzyli.

1. I stało się, gdy przestali mówić, rozgniewawszy się barzo Holofernes, rzekł do Achiora:

2. Ponieważeś nam prorokował, mówiąc, iż naród

① Na kilka lat przed temi wypadkami, król Manasses (panował r. 687 — 642) był uprowadzony na krótki czas w niewolę do Babilonu przez wojsko assyryjskie (II. Paral. 33, 11 — 13), zapewne z wielu mieszkańcami Judei. Achior tu więc mówi nie o powrocie z niewoli za Cyrusa (ok. r. 536), lecz właśnie o wypuszczeniu Manassesa przed kilku laty. W greckim tekscie jest dodane: że świątynia stała się na posadzkę; zapewne rozumieć należy o sprofanowaniu, jakoby, podeptaniu jej; gdyż rzeczywiście Manasses sprofanował bałwanami świątynię.
② Tymczasem ogromną moc wojska (wyżej 2, 7. porówn, 5, 2. niżej 7, 2.) i broni, i umiejętność nauki wojennej, w których tak ufał Holofernes, — wszystko to rozproszyła słaba niewiasta.



90. ELIASZ WYTRACA PROROKÓW BAALA. III. Król. 18, 40.

Izraelski ma obronę od Boga swego: abych ci okazał, iż niemasz Boga jedno Nabuchodonozor ①:

3. Gdy je wszystkie pobijemy jako jednego człowieka, tedy i ty z nimi od miecza Assyryjskiego zginiesz, a wszystek lud Izraelski z tobą będzie do szczętu wytracony:

4. A doznasz, iż Nabuchodonozor jest panem wszystkiej ziemie: i na ten czas miecz rycerstwa mego przejdzie przez boki twoje, a przebity padniesz między rannemi ludu Izraelskiego, a więcej nie odetchniesz, aż będziesz zgładzon z nimi.

5. Ale jeśli rozumiesz proroctwo twe być prawdziwe, niechajże nie upada twarz twoja, a bladość, która jest na obliczu twojem, niech odejdzie od ciebie, jeśli mnimasz, że się te słowa moje ziścić nie mogą.

6. Ale żebyś poznał, że cię to z nimi potka, oto od tej godziny do ich ludu będziesz przyłączony, że gdy oni słuszne karanie miecza mego odniosą, ty pospołu z nimi karanie podejmiesz.

7. Kazał tedy Holofernes sługom swoim poimać Achiora, i zaprowadzić go do Bethuliej ②, i podać go w ręce synom Izraelskim.

8. I wziąwszy go słudzy Holofernesowi, jachali przez pola: ale gdy się do gór przybliżyli, wyszli przeciwko im procnicy.

9. A oni ustąpiwszy z boku góry, przywiązali Achiora do drzewa za ręce i za nogi, i tak powrozmi związanego zostawili go, i wrócili się do Pana swego.

10. A synowie Izraelscy, wyszedszy z Bethuliej, przyszli do niego: którego rozwiązawszy przywiedli do Bethuliej, a postawiwszy go w pośrodku ludu, pytali go coby było, że go Assyryjczykowie przywiązanego ostawili.

11. W one dni były tam książęta, Oziasz syn Micha, z pokolenia Simeon, i Charmi, który i Gothoniel.

12. W pośrodku tedy starszych, i przed oczyma wszystkich powiadał Achior wszystko co sam mówił spytany od Holofernesa: i jako lud Holofernesów chciał go dla tego słowa zabić:

13. A jako sam Holofernes rozgniewawszy się rozkazał go dla tego Izraelczykom wydać, aby zwyciężywszy syny Izrael, tedy i samego Achiora rozlicznemi mękami kazał zamordować, dla tego, iż mówił: Bóg niebieski jest obrońcą ich.

14. I gdy Achior to wszystko wypowiedział, wszystek lud upadł na oblicze, kłaniając się Panu, a spółecznem lamentowaniem i płaczem jednomyślnie modlitwy swe Panu wylewali,

15. Mówiąc: Panie Boże nieba i ziemie, patrzaj na pychę ich, a wejrzy na uniżenie nasze, i pojrzy na oblicze świętych twoich, a okaż, że nie opuszczasz ufających w tobie: a ufające w sobie, i chlubiące się w mocy swej poniżasz.

16. Skończywszy tedy płacz, i modlitwie ludu przez cały dzień koniec uczyniwszy, cieszyli Achiora, mówiąc:

17. Bóg ojców naszych, któregoś ty moc opowiadał, ten tobie da tę nagrodę, że ty raczej oglądasz ich zatracenie.

18. A gdy Pan Bóg nasz da tę wolność sługam swoim, niechaj będzie i z tobą Bóg w pośrodku nas: abyś, jakoć się będzie podobało, ze wszystkiemi swemi, tak obcował z nami.

① Ob. wyżej 3, 13. Porówn. Dan. 6, 7. Dzieje Ap. 12, 22.
② Betulja prawdopodobnie leżała na północnym stoku góry Gelboe; dziś ruiny zasypane, w miejscu zwanem Beit-Ilua, albo Beit-Ilfa.

19. Oziasz tedy, dokończywszy rady przyjął go do domu swego, i sprawił mu wieczerzą wielką.

20. A wezwawszy wszystkich starszych, społu dokonawszy postu ①, wzięli posilenie.

21. A potem zwołany jest wszystek lud, i modlili się przez całą noc w kościele ②, prosząc wspomożenia od Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

Holofernes obległ Miasto Bethuliją, uczynił niedostatek wody w Mieście, chcą Miasto poddać, ale Ozyasz kapłan radzi to do piąci dni odłożyć, a czekać zmiłowania Boskiego.

1. A Holofernes drugiego dnia rozkazał wojskom swoim, aby ciągnęły przeciw Bethuliej.

2. A było pieszych żołnierzów sto i dwadzieścia tysięcy, a jezdnych dwa i dwadzieścia tysięcy, oprócz gotowości onych mężów które była niewola, i byli zawiedzeni z krain, i z miast wszystkiej młodziej.

3. Wszyscy przygotowali się pospołu na wojnę przeciwko synom Izraelskim, i ciągnęli po kraju góry aż na wierzch, który patrzy na Dothain od miejsca, które zowią Belma, aż do Chelmon, który jest przeciw Esdrelon ③.

4. A synowie Izraelscy skoro ujrzeli wielkość ich, porzucili się na ziemię, sypiąc popiół na głowy swoje, jednostajnie się modląc, aby Bóg Izraelski miłosierdzie swoje pokazał nad ludem swoim.

5. I wyjąwszy oręże swe wojenne, zasiedli po miejscach, które do ciasnej drogi wiodą między górami: i strzegli ich cały dzień i noc.

6. A Holofernes objeżdżał około, nalazł, że źródło, które wciekało w ich rury od strony południowej za miastem było: i kazał przecinać rury ich.

7. Wszakże były nie daleko od muru źródła, z których widano że ukradkiem czerpali wodę, więcej ku ochłodzeniu, niżli ku piciu.

8. Ale synowie Ammon i Moab przyszli do Holofernesa mówiąc: Synowie Izraelscy nie w oszczepie ani w strzale ufają, ale ich góry bronią, a ogrodziły je pagórki na przykrych miejscach posadzone.

9. Abyś je tedy mógł zwyciężyć bez stoczenia bitwy, postaw stróże u źródeł, aby nie czerpali z nich wody, i bez miecza pobijesz je, abo więc zemdleni podadzą miasto swe, o którem rozumieją, iż na górze leży, że nie może być zwyciężone.

10. I podobały się te słowa przed Holofernesem, i przed żołnierzami jego, i rozsadził w koło po stu, przy każdem źródle.

11. A gdy tę straż przez dwadzieścia dni trzymano, wypróżniły się cysterny i zebrania wód wszystkim, którzy mieszkali w Bethuliej, tak iż nie było w mieście zkądby się mogli nasycić, i jednego dnia: bo pod miarką ludziom wody na każdy dzień udzielano.

12. Zebrawszy się tedy do Ozyasza ④ wszyscy mężowie i niewiasty, młodzieńcy i dzieci, wszyscy społu, jednym głosem,

① Post u Żydów kończył się wieczorem; gdyż od wieczora rozpoczynał się już dzień następny.
② T. j. razem, w zgromadzeniu.
③ Ob. wyżej 4, 5.
④ Porówn. wyżej 6, 11.

13. Rzekli: Niech osądzi Bóg między tobą a między nami, żeś przeciwko nam źle uczynił, nie chcąc mówić spokojnie z Assyryjczyki, i przeto nas Bóg zaprzedał w ręce ich.

14. I dla tego niemasz ktoby ratował, gdyż upadamy przed ich oczyma w pragnieniu i zgubie wielkiej.

15. I teraz zbierzcie wszystkie, którzy są w mieście, że się wszyscy dobrowolnie poddamy ludowi Holofernesowemu.

16. Bo lepiej jest, abyśmy więźniami chwalili Pana żywiąc, niźli mamy pomrzeć, a być wzgardą wszelkiemu ciału, gdybyśmy patrzyli na żony nasze, i dziatki nasze umierające przed oczyma naszemi.

17. Oświadczamy się dziś niebem i ziemią, i Bogiem ojców naszych, który się mści nad nami według grzechów naszych, abyście już podali miasto w rękę rycerstwa Holofernesowego, a niech będzie koniec nasz krótki paszczęką miecza, który się przewłóczy w schnieniu pragnienia.

18. I gdy to rzekli, stał się płacz i krzyk wielki w zgromadzeniu od wszystkich, i przez wiele godzin jednym głosem wołali Boga, mówiąc:

19. Zgrzeszyliśmy z ojcy naszemi, niesprawiedliwieśmy czynili, złościeśmy popełnili.

20. Ty, żeś jest dobrotliwy, zmiłuj się nad nami, albo biczem twoim pomści się złości naszych, a nie wydawaj wyznawających cię, ludowi, który cię nie zna.

21. Aby nie mówili między pogany: Gdzież jest Bóg ich?

22. A gdy spracowani tym wołaniem, i zmordowani tym płaczem, ucichnęli,

23. Powstawszy Ozyasz, oblawszy się łzami, rzekł: Dobrego serca bądźcie bracia, a przez tę pięć dni poczekajmy od Pana miłosierdzia.

24. Bo podobno gniew swój utnie, i da sławę imieniowi swemu.

25. A jeśli po piąci dni nie przyjdzie pomoc, uczyniemy te słowa, któreście mówili.

ROZDZIAŁ VIII.

Judith wdowę świętą opisuje, jako strofuje kapłany, że pozwolili ludu poddać się Nieprzyjacielowi, upomina, aby się Panu za nię modlili, a o jej uczynku, który wymyśliła, by się nie wywiadowali.

1. I stało się, gdy usłyszała te słowa Judith wdowa, która była córka Merari, syna Idox, syna Joseph, syna Ozyaszowego, syna Elai, syna Jamnor, syna Gedeon, syna Raphaim, syna Achitob, syna Melchiaszowego, syna Enan, syna Nathaniaszowego, syna Salathiel, syna Symeon, syna Ruben ①:

2. A mąż jej był Manasses, który umarł we dni żniwa jęczmiennego:

3. Bo stał nad tymi, którzy snopy wiązali na polu, i przyszło upalenie na głowę jego, i umarł w Bethuliej mieście swojem, i tam pogrzebion jest z ojcy swemi.

4. A była Judith pozostała jego wdową już trzy lata i sześć miesięcy.

5. A na górze domu swego uczyniła sobie tajemną komorę, w której z dziewkami swemi zamknąwszy się mieszkała:

6. A mając na biodrach swych włosiennicę, pościła po wszystkie dni żywota swego, oprócz Szabbathów, i pierwszych dni miesiąca, i świąt domu Izraelskiego.

7. A była barzo piękna na wejrzeniu, której był mąż jej zostawił wiele bogactw, i czeladzi wiele i majętności, stad wołów, i trzód owiec pełne.

8. A była ta między wszystkiemi nasławniejsza, bo się bała Pana barzo, ani był ktoby o niej mówił słowa złe.

9. Ta tedy usłyszawszy iż Ozyasz obiecał, że po piątym dniu miał podać miasto, posłała do starszych Chabri i Charmi.

10. I przyszli do niej, i rzekła im: Co to za słowo, na które pozwolił Ozyasz, żeby podał miasto Assyryjczykom, jeśli wam za pięć dni nie przyjdzie pomoc:

11. A cóżeście wy są, którzy kusicie Pana?

12. Nie jest to mowa, któraby ku miłosierdziu skłaniała, ale raczej która gniew pobudza, i zapalczywość wznieca.

13. Zamierzyliście wy czas zmiłowaniu Pańskiemu, a według wolej waszej dzieńeście mu złożyli.

14. Ale iż Pan jest cierpliwy, i za to pokutujmy, a odpuszczenia jego łzy wylewając żądajmy:

15. Boć nie tak Bóg będzie groził jako człowiek, ani jako syn człowieczy zapali się ku gniewu.

16. I przetóż ukórzmy mu dusze nasze, a będąc w duchu uniżonym służąc mu,

17. Mówmy płacząc Panu, aby według wolej swojej tak uczynił z nami miłosierdzie swoje: iż jako się serce nasze dla pychy ich strwożyło, tak też, abyśmy się mogli chlubić z uniżenia naszego:

18. Gdyżeśmy nie naśladowali grzechów ojców naszych, którzy opuścili Boga swego, i chwalili obce Bogi:

19. Dla którego grzechu dani są pod miecz, i na łup, i na hańbę nieprzyjaciołom swoim: ale my innego Boga nie znamy oprócz niego.

20. Czekajmy pokornie pociechy jego: a będzie szukał krwie naszej z utrapienia nieprzyjaciół naszych: i poniży wszystkie narody, którekolwiek powstają przeciwko nam, i uczyni je bezeczci Pan Bóg nasz.

21. A teraz bracia, ponieważ wy jesteście starszy między ludem Bożym, i na was zawisła dusza ich, wymową waszą serca ich podnieście, aby pamiętali, żeć byli kuszeni ① ojcowie naszy, aby byli doświadczeni ②, jeśli prawdziwie chwalili Boga swego.

22. Pamiętać mają, jako był kuszon ociec nasz Abraham, i przez wiele ucisków doświadczony, stał się przyjacielem Bożym ③.

23. Tak Izaak, tak Jakób, tak Mojżesz, i wszyscy, którzy się Bogu podobali, przez wiele kłopotów przeszli wierni.

24. A oni, którzy pokuszenia z bojaźnią Pańską nie przyjmowali, i swą niecierpliwość, i urąganie szemrania swego wyrzekli przeciw Panu,

25. Wytraceni są od wytraciciela, i od wężów poginęli ④.

26. A tak i my nie mścimy się za to co cierpiemy,

27. Ale przyczytając to grzechom naszym, wierzmy, iż te utrapienia są mniejsze kaźni Pańskie, któremi jako

---

① Inaczej nieco jest podaną ta genealogja w tekscie greckim; zamiast trzech ostatnich nazwisk, jest tam: syna Samaliel, syna Saladai, syna Izrael. Judyta pochodziła z pokolenia Symeona, jak mówi niżej 9, 2.

① Doświadczani.
② Aby się pokazało...
③ Ob. I. Mojż. 22, 1.
④ Ob. IV. Mojż. 21, 6. I. Kor. 10, 9.

sługi karani jesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.

28. I rzekli jej Ozyasz i starszy: Wszystko coś mówiła prawda jest, i niemasz żadnej przygany w mowiech twoich:

29. Przetoż teraz módl się za nami, boś jest niewiasta święta i bogobojna.

30. I rzekła im Judith: Jako to com mówić mogła znacie że Boże jest:

31. Tak com uczynić umyśliła doświadczcie, jeśli od Boga jest, a módlcie się, aby Bóg mocną uczynił radę moję.

32. Będziecie wy tej nocy stać u bramy, a ja wynidę z Abrą moją: a módlcie się, aby jakoście rzekli w piąci dniach Pan wejrzał na lud swój Izraelski.

33. A wy nie chcę, żebyście się pytali o sprawie mojej: i aż wam dam znać, niech się nie dzieje nic inszego, jedno modlitwa za mię do Pana Boga naszego.

34. I rzekł do niej Ozyasz książę Judzkie: Idź w pokoju, a Pan niech będzie z tobą na pomstę nieprzyjaciół naszych. I wróciwszy się odeszli.

ROZDZIAŁ IX.

Judith, korząc się Panu Bogu, leżąc na twarz swą, prosi Pana Boga, i za lud, i żeby jej mocy dodał zabić Holofernesa.

1. Którzy gdy odeszli, weszła Judith do modlitewnice swojej: a oblókszy się we włosiennicę, nasypała popiołu na głowę swoję, i upadszy przed Panem, wołała do Pana, mówiąc:

2. Panie Boże ojca mego Simeona, któryś mu dał miecz obronę od cudzoziemców, którzy byli gwałtownicy w splugawieniu swojem, i odkryli łono panieńskie ku zelżywości[1]:

3. I dałeś niewiasty ich na łup, a córki ich w niewolą: i wszystek plon w dział sługam twoim, którzy się zapalili zapalczywością twoją: wspomoż proszę cię Panie Boże mój mnie wdowę.

4. Boś ty sprawił pierwsze rzeczy[2], a jedne po drugich umyśliłeś[3], a coś sam chciał, to się stało.

5. Wszystkie bowiem drogi twoje gotowe są[4], a sądy twoje położyłeś w swojej opatrzności.

6. Wejrzysz teraz na oboz Assyryjskie, jakoś na on czas raczył wejrzeć na obozy Egiptskie, kiedy za sługami twemi zbrojni bieżeli, ufając i w poczwornych w jezdzie swojej, i w wielkości rycerstwa.

7. Aleś wejrzał na obozy ich, a ciemności spracowały je.

8. Nogi ich dzierżała przepaść, a wody je okryły[5].

9. Tak niech się i ci staną Panie, którzy ufają w mnostwie swojem, i w woziech swoich, i w drzewcach, i w tarczach, i w strzałach swoich, i w oszczepach się chlubią:

10. A nie wiedzą żeś ty sam jest Bóg nasz, który kruszysz wojny od początku, a Pan jest imię tobie.

---

[1] Historja, do której tu aluzję czyni Judyta, opisana jest w. I.Mojż. 34, 26... Dwie tam okoliczności rozróżnić trzeba: 1-o gorliwość Symeona i Lewi'ego o cześć Bożą i o sławę swego ludu,—2-o sposób, w jaki tę gorliwość okazali, i krzywdę pomścili. Gorliwość była dobrą; lecz sposób był nieludzki, i przeciwny prawu narodów. Pierwszą chwali Judyta; drugim niezawodnie brzydziła się; bo i Jakób, ojciec Symeona i Lewi'ego, nie pochwalał tego postępku synom. Ob. I. Mojż. 34, 26... 49, 5 — 7.

[2] T. j. dawniejsze cuda dla wybawienia Izraelitów.

[3] Dokonywałeś.

[4] Bo od wieków wszystko obmyśliłeś w Opatrzności swojej. Porówn. Madr. 11, 21.

[5] Ob. II. Mojż. 14.

11. Podnieś ramię twoje, jako od początku, a rostrąć moc ich mocą twoją: niech upadnie moc ich w gniewie twoim, którzy się obiecują zgwałcić świątości twe, i splugawić przybytek imienia twego, i strącić mieczem swym róg ołtarza twego.

12. Uczyń Panie, aby jego własnym mieczem pycha jego była ucięta:

13. Niech poiman będzie sidłem oczu swoich na mnie, a porazisz go ustami łagodności mojej[1].

14. Daj mi w sercu stałość, abym go wzgardziła: i moc, abym go wywróciła[2].

15. Bo to będzie pamiątka imienia twego, gdy go niewieścia ręka zrazi.

16. Bo nie w mnóstwie jest moc twoja Panie, ani w siłach końskich jest wola twoja, ani się pyszni od początku podobali tobie: ale pokornych a cichych zawżdyć się modlitwa podobała.

17. Boże niebios, stworzycielu wód, i Panie wszego stworzenia, wysłuchajże mię nędznicę proszącą, i ufającą w miłosierdziu twojem.

18. Pomni Panie na przymierze twoje, a daj słowa w usta moje, i w sercu mem radę umocni, aby dom twój w świątości swej został:

19. I wszyscy narodowie poznali, żeś ty jest Bóg, a oprócz ciebie niemasz innego.

ROZDZIAŁ X.

Judith ubrawszy się barzo strojnie, wyszła z miasta z dziewką swoją, modląc się Panu Bogu, przywiedziona do Holofernesa, który się wnet w niej rozmiłował.

1. I stało się, gdy przestała wołać do Pana, wstała z miejsca, na którem leżała padszy przed Panem.

2. I zawołała Abry[3] swej, a szedszy do domu swego złożyła z siebie włosiennicę, i zewlekła się z szat wdowstwa[4] swego,

3. I omyła ciało swe, i pomazała się olejkiem wybornym, a ochędożyła włosy głowy swej, i włożyła koronkę na głowę swą, i oblokła się w szaty wesela swego, obuła też pan-

---

[1] Słodkiemi i przyjacielskiemi słowy.

[2] Dotychczasowe postępowanie Holofernesa aż nadto Izraelitów przekonywało, że po zdobyciu Betulji grozi im straszliwe zniszczenie i wygładzenie czci Bożej (porówn. wyżej 3, 11 — 13). Po zdobyciu Betulji, wojsko assyryjskie to samo uczyniłoby z całym krajem; nicby nie pomogły fortyfikacye w okolicach Jerycha (wyżej 4, 3); Jerozolima zostałaby zdobytą, świątynia splugawioną i zniszczoną, lud w części wymordowany, w części w niewolę oddany, i zmuszony do oddawania czci boskiej królowi assyryjskiemu. Judythy przeto gorliwość o obronę narodu i religii była ze wszech miar chwalebną. Środek, którego się w tym celu chwyciła, t. j. zabicie Holofernesa, był jedynym w owych okolicznościach. Nie można tego uważać za grzeszne zabójstwo: bo każdy prywatny człowiek, jeżeli w obronie swego życia zabija napastnika (nie mogąc inaczej siebie obronić), nie jest winnym zabójstwa; tem mniej jest winnym, kto podczas wojny, i to wojny odpornej, zabija głównego napastnika, jakim tutaj był Holofernes.—Samo więc zabicie Holofernesa było aktem godziwej obrony. Sposób podstępny tego zabicia byłby niegodziwym w czasie pokoju; lecz w otwartej wojnie jest zwykłym fortelem wojennym, jakich na wojnie używać się godzi. Idzie tylko o inne okoliczności; a mianowicie: Czy Judyta zgrzeszyła, starając się przez strój podnieść wdzięki swoje i usidlić niejako Holofernesa? Nie; bo strój jej, lubo bogaty, nie był przecież skromności przeciwnym; nie stroiła się "z wszeteczeństwa" (niżej 10, 4.). Niema też wątpliwości, że zachowała się w czystości, bo ostatniej nocy, kiedy była razem z Holofernesem, on był zupełnie "zmocowanym od wina" (niżej 13, 2), i autor niczem nie daje do zrozumienia, aby Judyta splamiła się grzechem; i ona sama wyraźnie najuroczyściej upewnia (13, 20) o swej niewinności. Że Holofernes jej pięknością i dowcipem pociągnięty (niżej 10, 17. 11, 18.) zapalił się ku niej nieporządną miłością, przyczyną tego była nie Judyta, lecz rozpusta Holofernesa; tylu innych na nią patrzało, a przecież nie zapaliło się żądzą cielesną. Judyta wyzyskiwała tylko to usposobienie Holofernesa do swego chwalebnego celu (obrona czci Bożej i narodu), nie zezwalając wcale na rozpustę. Holofernes, jako wódz, winien był gotowym być na wszelkie fortele wojenne.

[3] Służebnicy...

[4] Więc przez całe życie nosiła odzież pokutniczą, żałobną.

tofle, i wzięła prawniczki, i lilje, i nausznice, i pierścionki, i ubrała się we wszystkie swe stroje ①.

4. Której też Pan dodał ozdoby, ponieważ ten wszystek strój nie z wszeteczeństwa, ale z cnoty pochodził: przeto też Pan tę w niej piękność rozmnożył, aby się oczam wszystkich zdała nieporównanej piękności.

5. I tak włożywszy na Abrę swą flaszkę wina, i bańkę oliwy, i krup, i fig, i chleba, i sera ②, poszła.

6. A gdy przyszły do bramy miejskiej, nalazły czekającego Ozyasza, i starsze miasta. *Wyżej 8, 32.*

7. Którzy gdy ją ujrzeli, zdumiawszy się dziwowali się barzo jej piękności.

8. Wszakże nic jej nie pytając, wypuścili ją, mówiąc: Bóg ojców naszych niechaj ci da łaskę, i wszystkę radę serca twego mocą swą niech potwierdzi, aby się z ciebie chlubiło Jeruzalem, a żeby imię twoje było w poczcie świętych, i sprawiedliwych.

9. I rzekli ci, którzy tam byli wszyscy jednym głosem: Niech się stanie, niech się stanie.

10. A Judith modląc się Panu, przeszła przez bramy sama i Abra jej.

11. I stało się, gdy zstępowała z góry o wschodzie słońca, zabieżeli jej szpiegowie Assyryjscy, i pojmali ją mówiąc: Zkąd idziesz? abo dokąd idziesz?

12. Która odpowiedziała: Córka jestem Hebrejczyków, dla tegom ja uciekła od oblicza ich, bom poznała, iż na to ma przyść, że wam będą podani na łup, przeto że wzgardziwszy wami, nie chcieli się dobrowolnie poddać, aby byli naleźli przed oczyma waszemi miłosierdzie ③.

13. Z tej przyczyny myśliłam z sobą, mówiąc: Pójdę przed osobę książęcia Holofernesa, że mu oznajmię ich tajemnice, i okażę mu którym przystępem mógłby je otrzymać, tak żeby i jeden mąż nie upadł z wojska jego.

14. A gdy usłyszeli oni mężowie słowa jej, przypatrowali się twarzy jej, i było w oczu ich zdumienie, bo się piękności jej barzo dziwowali.

15. I rzekli do niej: Zachowałaś duszę swą, żeś taką radę nalazła, abyś zeszła do pana naszego.

16. A to wiedz, że gdy staniesz przed oczyma jego, uczynić dobrze, a będziesz barzo wdzięczna w sercu jego. I wiedli ją do namiotu Holofernesowego opowiadając ją.

17. A gdy weszła przed oblicze jego, natychmiast pojman jest oczyma swemi Holofernes.

18. I rzekli do niego słudzy jego: i któżby gardził ludem Hebrejczyków, którzy tak piękne białegłowy mają, abyśmy dla nich przeciwko im słusznie walczyć nie mieli?

19. Widząc tedy Judith Holofernesa siedzącego pod namiotkiem ④, który był z szarlatu, i złotem i szmaragdem, i kamieńmi drogiemi haftowany.

20. A gdy mu w twarz wejrzała, pokłoniła się mu upadszy na ziemię. I podnieśli ją słudzy Holofernesowi, na rozkazanie pana swego.

---

① Judyta raz się tylko wystroiła, aby znaleść wstęp do Holofernesa; są jednak niewiasty, które w tem jakby cel swego życia zakładają; które niczem innem nie są, tylko figurkami, służącemi do zawieszania na nich coraz nowych strojów, aby przechodnie widzieli; które zapominają, że najpierwszą ozdobą człowieka są cnoty jego. Porówn. I. Piotr. 3, 3.

② Dla czego wzięła z sobą żywność, ob. niżej 12, 2.

③ To i co dalej mówi Judyta, mówi przeciw swemu przekonaniu. Kłamstwo to nie da się usprawiedliwić; należy ono przynajmniej do tak zwanego usłużnego kłamstwa (mendacium officiosum). Być może, iż Judyta była w tym mimowolnym błędzie, że dla celu tak wielkiego, i w obec nieprzyjaciela, godzi się zmyślać. Ś. Tomasz z Akwinu (S u m m a t h e o l. II a 2-ae, quaest. 110. art. 3) mówi: "Judytę chwali pismo święte nie za to, że przed Holofernesem skłamała, lecz za przywiązanie dla sprawy ocalenia ludu, dla której wystawiła się na niebezpieczeństwo."

④ Namiotek, rodzaj siatkowej osłony przeciw owadom.

ROZDZIAŁ XI.

Judith spytana o przyczynę przyścia swego do Holofernesa, podeszła go swą odpowiedzią, obiecując mu okazałe, a ozdobne zwycięstwo.

1. Holofernes tedy rzekł jej: Bądź dobrego serca, a nie lękaj się na sercu twojem: bociem ja nigdy nic złego nie uczynił mężowi, który chciał służyć Nabuchodonozorowi królowi.

2. A lud twój, by mną był nie wzgardził, nie podniósłbym był oszczepa swego przeciwko niemu.

3. Ale teraz powiedz mi, dla której przyczyny odeszłaś od nich: i upodobałoć się, abyś do nas przyszła?

4. Rzekła kniemu Judith: Przyjmi słowa służebnice twojej, bo jeśli będziesz naśladował słów służebnice twojej, uczyni Pan rzecz doskonałą z tobą.

5. Żywie bowiem Nabuchodonozor król ziemie, i żywie moc jego, która jest w tobie na skaranie wszystkich dusz błądzących: że nie tylko ludzie jemu przez cię służą, ale i zwierzęta polne są mu posłuszne.

6. Bo słynie dzielność rozumu twego u wszech narodów, i powiedziano wszystkiemu światu, iżeś ty sam dobry i możny we wszystkiem królestwie jego, i kara twoja rozgłoszona jest po wszystkich krainach.

7. I to nie tajna co mówił Achior, i to widzą coś mu uczynić kazał.

8. Bo wiadoma, że Bóg nasz tak obrażon jest grzechami, że wskazał przez proroki swe do ludu, iż go wydać ma dla grzechów jego.

9. A iż wiedzą synowie Izraelscy, że obrazili Boga swego, strach twój nad nimi jest.

10. Nadto i głód przypadł na nie, a przez suchość wody już między umarłymi są policzeni.

11. Nakoniec to stanowią, żeby pobili bydło swoje, a pili krew jego ①:

12. I święcone rzeczy Pana Boga swego, których się Bóg dotykać zakazał, w zbożu, w winie, i w oliwie, te umyślili wydać, i chcą strawić, którychby się ani dotykać rękoma nie mieli: Otóż że to czynią, pewna rzecz że będą wydani na stracenie.

13. Co ja służebnica twoja obaczywszy, uciekłam od nich, i posłał mię Pan, abych ci te rzeczy oznajmiła.

14. Abowiem ja służebnica twoja służę Bogu też i teraz u ciebie: i będę wychadzała sługa twoja, a będę się modliła Bogu.

15. I powie mi kiedy im ma oddać za grzech ich, a przyszedszy opowiem ci: tak iż ja ciebie przywiodę przez pośrodek Jeruzalem, i będziesz miał wszystek lud Izraelski jako owce, które nie mają pasterza, a nie zaszczeknie ni jeden pies na cię:

16. Bo mi powiedziano z przejrzenia Boskiego.

17. A iż się Bóg rozgniewał na nie, to samo posłana jestem, abym ci opowiedziała.

18. I podobały się te wszystkie słowa przed Holofernesem i przed sługami jego, i dziwowali się mądrości jej, i mówili jeden ku drugiemu.

---

① Co było pod karą śmierci zakazane. Ob. III. Mojż. 17, 10. V. Mojż. 12, 16. 5, 23.



91. ANIOŁ ŻYWI ELIASZA. III. Król. 19, 5.

19. Niemasz takiej niewiasty na świecie, w pojrzeniu, w piękności, i w mądrości słów.

20. I rzekł do niej Holofernes: Dobrze uczynił Bóg, który cię posłał przed ludem, abyś go ty wydała w ręce nasze:

21. A iż dobra jest obietnica twoja, jeśli mi to Bóg twój uczyni, będzie i Bogiem moim ①, i ty w domu Nabuchodonozorowym będziesz wielką, i imię twoje będzie słynęło po wszystkiej ziemi.

ROZDZIAŁ XII.

Holofernes dał wołać o Paniej Judith, aby wychadzała, gdzie chce na modlitwę, potem dnia czwartego był z nią wesół, a zapaliwszy się ku niej, upił się okrutnie.

1. Kazał tedy jej wniść, gdzie były złożone skarby jego, i kazał jej tam mieszkać, i naznaczył co jej miano dawać z stołu jego.

2. Któremu Judith odpowiedziała, i rzekła: Teraz nie będę mogła pożywać tych rzeczy, któreś mi dawać rozkazał, by na mię nie przyszło obrażenie ②, a z tego, com z sobą przyniosła będę jadła.

3. Której rzekł Holofernes: A jeślić nie stanie tego coś z sobą przyniosła, cóż ci uczynimy?

4. I rzekła Judith: Żywie dusza twoja Panie mój, że nie strawi tego wszystkiego służebnica twoja, aż uczyni Bóg przez ręce moje to com umyśliła. I wwiedli ją słudzy jego do namiotu do którego kazał,

5. I prosiła, gdy wchodziła, aby jej dano wolność w nocy i przededniem wychodzić na modlitwę, i modlić się Panu.

6. I rozkazał komornikom ③ swoim, żeby jako się jej podoba wychodziła i wchodziła, aby chwaliła Boga swego przez trzy dni.

7. I wychodziła w nocy na dolinę Bethuliej, i omywała się we źródle wody ④.

8. A skoro wyszła modliła się Panu Bogu Izraelskiemu, aby prostował drogę jej ku wyzwoleniu ludu swego.

9. A wszedszy mieszkała w namiecie czystą, aż pod wieczór brała pokarm swój.

10. I stało się czwartego dnia, że Holofernes sprawił wieczerzą sługam swym, i rzekł do Wagaa rzezańca swego: Idź a namawiaj tę Żydówkę, żeby dobrowolnie ze mną przyzwoliła mieszkać.

11. Bo to sromota u Assyryanów, gdyby niewiasta pośmiewała się z męża, czyniąc, aby uszła nie uznana od niego.

12. Tedy wszedł Wagao do Judith, i rzekł: Niech się nie wstydzi dobra dzieweczka wniść do pana mego, aby była uczczona przed obliczem jego, aby jadła z nim, i piła wino w weselu.

13. Któremu Judith odpowiedziała: A cóżem ja jest, abych się miała sprzeciwić panu memu?

14. Wszystko co będzie przed oczyma jego dobrego i nalepszego uczynię. A co się jemu będzie podobało, to mnie będzie nalepszego po wszystkie dni żywota mego ①.

15. I wstała, i ubrała się w szaty swe, a wszedszy stanęła przed obliczem jego.

16. A serce Holofernesowe zadrżało, bo był zapalon pożądliwością jej ②.

17. I rzekł do niej Holofernes: Pij teraz, a siądź z weselem, boś łaskę przedemną nalazła.

18. I rzekła Judith: Będę piła panie, bo dziś jest uwielbiona dusza moja nad wszystkie dni moje.

19. I wzięła i jadła i piła przed nim, to co jej była nagotowała dziewka jej. I stał się Holofernes barzo wesoły ku niej, i pił barzo wiele wina, jako wiele nigdy nie pił za żywota swego.

① Przyrzeka Holofernes uznać religię żydowską za prawdziwą; mogło być to przyrzeczenie i szczerem w danej chwili, pod wpływem wdzięków i wymowy Judyty; lecz sam potem musiałby przyznać, że do wzięcia ogłodzonego miasta nie potrzeba było żadnego cudu.
② Abym się nie stała nieczystą, przez pożywanie pokarmów zakazanych.
③ Służbie swej pokojowej.
④ Był zwyczaj obmywania się przed modlitwą.

① Judyta odpowiada tu konwencjonalnemi wschodniemi grzecznościami. Zresztą odnoszą się te słowa tylko do zaproszenia na ucztę.
② Porówn. wyżej 9, 14 nota przy końcu.

ROZDZIAŁ XIII.

Judith uczyniwszy ku Panu Bogu modlitwę, ucięła Holofernesowi głowę, którą do Bethuliej przyniosiwszy, upomina je ku dziękczynieniu: z czego ją wszyscy błogosławią, Achior głowę jego ujrzawszy zdumiał się.

1. A gdy był wieczór, pokwapili się słudzy jego do gospód swoich, i zamknął drzwi Wagao pokoju i poszedł.

2. A wszyscy byli zmocowani od wina:

3. A sama Judith była w pokoju.

4. Lecz Holofernes leżał na łożu, uśpiony od zbytniego upicia.

5. I rzekła Judith dziewce swej, żeby stała przed pokojem i strzegła ③.

6. I stanęła Judith u łoża modląc się z płaczem, a pocichu ruszaniem ust,

7. Mówiąc: Posil mię Panie Boże Izraelski, a wejrzy tej godziny na uczynki rąk moich, żebyś jakoś obiecał wywyższył miasto twoje Jeruzalem: a żebych to sprawiła, com wierząc, że przez cię może być uczyniono, umyśliła.

8. A gdy to wyrzekła, przystąpiła do słupa, który był w głowach łóżka jego, i kord, który uwiązany na nim wisiał, odwiązała.

9. A gdy go dobyła, ujęła za włosy głowy jego, i rzekła: Posil mię Panie Boże tej godziny.

10. I uderzyła dwakroć w szyję jego, i ucięła mu głowę, i zdjęła z słupów namiotek ④ jego, i zepchnęła ciało jego bez głowy.

11. A po małej chwili wyszła, i podała głowę Holofernesa słudze swej, i kazała, żeby ją włożyła w torbę swą.

12. I wyszły dwie, według zwyczaju swego, jakoby na modlitwę, i przeszły przez obóz, a krążąc około doliny, przyszły do bramy miejskiej.

13. I rzekła Judith z daleka straży murów: Otwórzcie bramy, bo z nami jest Bóg, który uczynił moc w Izraelu.

14. I stało się, gdy usłyszeli mężowie głos jej, wezwali starszych z miasta.

15. I zbiegli się do niej wszyscy od namniejszego aż do nawiętszego: bo się spodziewali, że się już wrócić nie miała.

③ Według greckiego, Judyta poleciła służącej czekać przed drzwiami na siebie, aby jak zwykle, razem z nią wyjść na modlitwę; to samo też zapowiedziała Wagaonowi.
④ Ob. wyżej 10, 19. nota.

16. I rozświeciwszy świece, skupili się około niej wszyscy: a ona wstąpiwszy na wyższe miejsce rozkazała, aby pomilczenie uczynili. A gdy wszyscy umilknęli,

17. Rzekła Judith: Chwalcie Pana Boga naszego, który nie opuścił ufających w sobie:

18. A we mnie służebnicy swej wypełnił miłosierdzie swoje, które obiecał domowi Izrael: i zabił ręką moją nieprzyjaciela ludu swego tej nocy.

19. I wyjąwszy z torby głowę Holofernesowę, ukazała im, mówiąc: Oto głowa Holofernesa hetmana wojska Assyryjskiego, i oto namiotek jego, w którym leżał w pijaństwie swojem, gdzie go ręką niewieścią zabił Pan Bóg nasz.

20. A żywie sam Pan, że mię strzegł Anioł jego, i ztąd idącą i tam mieszkającą, i ztamtąd się tu wracającą, i nie dopuścił Pan splugawić mnie służebnice swojej, ale bez zmazy grzechu przywrócił mię wam radującą się w zwycięstwie jego, w uszciu mojem, i w wybawieniu waszym.

21. Wyznawajcie mu wszyscy, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

22. A pokłoniwszy się wszyscy Panu, rzekli do niej: Ubłogosławił cię Pan w mocy swojej, iż przez cię wniwecz obrócił nieprzyjacioły nasze.

23. A Ozyasz ①, książę ludu Izraelskiego, rzekł do niej: Błogosławionaś ty córko od Pana Boga wysokiego nade wszystkie niewiasty na ziemi.

24. Błogosławiony Pan, który stworzył niebo i ziemię, który cię obrócił na rany głowy hetmana nieprzyjaciół naszych:

25. Bo tak dziś imię twoje uwielbił, że nie odejdzie chwała twoja z ust ludzi, który będą pamiętać na moc Pańską wiecznie: dla których nie przepuściłaś duszy twej, dla ucisku i utrapienia narodu twego: aleś zabieżała upadkowi przed oczyma Boga naszego.

26. I rzekł wszystek lud: Niech się stanie: niech się stanie.

27. A Achior przyzwany przyszedł, i rzekła mu Judith: Bóg Izraelski, któremuś ty dał świadectwo, że się mści nad nieprzyjacioły swemi, ten głowę wszech niewierników uciął tej nocy ręką moją.

28. A żebyś doznał, iż tak jest, oto głowa Holofernesowa, który wzgardą hardości swej wzgardził Boga Izraelskiego, i tobie groził śmiercią, mówiąc: Gdy będzie poiman lud Izraelski, każę przebić mieczem boki twoje.

29. A widząc Achior głowę Holofernesowę, omdlewając od strachu, upadł na ziemię na twarz swoję, i siliła się dusza jego.

30. A potem gdy ksobie przyszedszy ochłodzony był upadł u nóg jej, i pokłonił się jej, i rzekł:

31. Błogosławionaś ty od Boga twego we wszystkim przybytku Jakób: bo w każdym narodzie, który usłyszy imię twoje, będzie uwielbion Bóg Izraelski dla ciebie.

① Rządzca Betulii, o którym wyżej 7, 12.

ROZDZIAŁ XIV.

Wywiesili głowę Holofernesową z muru; Achior się obrzezał, lud się z miasta na nieprzyjaciela wytoczył, Assyryjczykowie chcąc obudzić Holofernesa, naleźli go bez głowy.

1. I rzekła Judith do wszystkiego ludu: Słuchajcie mię bracia: zawieście tę głowę na murze naszym:

2. I będzie gdy wznidzie słońce, weźmi każdy z was broń swoję, a wybieżcie pędem: nie żebyście mieli zbieżeć na dół, ale jako na nie nacierając.

3. Tedy szpiegowie musi być, że pobieżą obudzić hetmana swego ku bitwie.

4. A gdy rotmistrze ich przybieżą do namiotu Holofernesowego, i najdą go bez głowy we krwi swej ukalonego, przypadnie na nie strach.

5. A gdy obaczycie, żeć uciekają, bieżcie po nich bezpiecznie, bo je Pan zetrze pod nogami waszemi.

6. Tedy Achior widząc moc, którą uczynił Bóg Izraelski, opuściwszy obyczaje pogańskie, uwierzył Bogu, i obrzezał ciało odrzezku swego, i przyłączony jest do ludu Izraelskiego, i wszystko potomstwo rodzaju jego aż do dnia dzisiejszego.

7. A wnet skoro się rozedniło, wywiesili głowę Holofernesa z muru, i wziął każdy mąż broń swą, i wypadli z wielkim trzaskiem i wrzaskiem.

8. Co ujrzawszy szpiegowie, przybiegli do namiotu Holofernesowego.

9. A ci którzy w namiecie byli, przychadzając, a przed weściem pokoju gruchocąc, żeby ocknął, sztucznie niepokój czynili, aby nie od budzących, ale od trzaskających Holofernes ocknął.

10. Bo żaden nie śmiał pokoju mocy ① Assyryjskiej kołacąc abo wchodząc otwierać.

11. Ale gdy przyszli hetmani, i tysiącnicy, i wszyscy przełożeni wojska króla Assyryjskiego, rzekli komornikom.

12. Wnidźcie, a obudźcie go, bo myszy ② wyszedszy z jam swoich śmieją nas wyzywać ku bitwie.

13. Tedy Wagao wszedszy do pokoju jego, stanął przed zasłoną, i klaskał rękoma swemi: bo mniemał, żeby spał z Judith.

14. Ale gdy żadnego ruszania leżącego nie słyszał, przystąpił przybliżając się do zasłony, a podniósszy ją, i ujrzawszy trupa bez głowy Holofernesowego, we krwi swej uwalanego na ziemi leżącego, krzyknął głosem wielkim z płaczem, i rozdarł odzienie swoje.

15. A wszedszy do namiotu Judith, nie nalazł jej: i wybiegł z pokoju do ludu,

16. I rzekł: Jedna Żydowska niewiasta uczyniła zamie-

① Dowódzcę siły zbrojnej...
② Tak nazywają oblężonych Betulczyków.

szanie w domu króla Nabuchodonozora: bo oto Holofernes leży na ziemi, a głowy jego niemasz na nim:

17. Co gdy usłyszeli książęta siły Assyryjskiej, rozdarli wszyscy szaty swe, i nieznośny strach i drżenie przypadło na nie, i strwożyły się serca ich barzo.

18. I stał się krzyk niewymowny w pośród obozu ich.

ROZDZIAŁ XV.

Assyryjczykowie obaczywszy, że im Hetmana zabito, jęli uciekać, żydowie je goniąc wszystkę korzyść i łupy pobrali, Judith wdowę chwałą błogosławiąc jej, a cokolwiek jedno Holofernesowego było, to jej wszystko darowali, używając na wszem wesela wielkiego z onego zwycięstwa.

1. A gdy wszystko wojsko usłyszało, że Holofernes ścięty, odpadł od nich i rozum i rada, a samem drżeniem i strachem zruszeni, wzięli sobie ucieczkę na pomoc:

2. Tak iż żaden z swym bliźnim nie mówił, ale zwiesiwszy łeb, wszystkiego odbieżawszy, spieszyli się ujść Żydów, o których słyszeli, że na nie zbrojno szli, uciekając drogami po polach, i ścieżkami po pagórkach.

3. Widząc tedy synowie Izraelowi, że uciekają, bieżeli za nimi: i zbiegli uderzywszy w trąby, i krzycząc za nimi.

4. A iż Assyryanie nie w kupie, oślep uciekali: a synowie Izraelitowi w jednym hufie bieżąc za nimi, mglili wszystkie, których naleźć mogli.

5. Posłał tedy Ozyasz posły do wszystkich miast i krain Izraelskich.

6. Każda tedy kraina i każde miasto wybraną młódź zbrojną posłało za nimi, i gonili je paszczęką miecza, aż przybiegli do końca granic swoich.

7. A inni, którzy byli w Bethuliej weszli do obozu Assyryjskiego, i korzyść, którą byli Assyryanie uciekając odbiegli zabrali, i obciążyli się barzo.

8. A ci, którzy zwycięzcy wrócili się do Bethuliej, wszystko co ich było, przynieśli z sobą, tak, iż nie było liczby w bydle i dobytkach, i wszystkich ruchomych rzeczach ich: że od namniejszego aż do nawiętszego, wszyscy się zbogacili z łupów ich.

9. A Joachim ① nawyższy kapłan z Jeruzalem przyjachał do Bethuliej ze wszystkiemi starszemi swemi, aby Judith oglądał.

10. Która gdy wyszła do niego, błogosławili ją wszyscy jednym głosem, mówiąc: Tyś sława Jeruzalem, tyś wesele Izraelskie, tyś cześć ludu naszego:

11. Żeś sobie poczęła mężnie, i zmocnione jest serce twoje, przeto żeś czystość umiłowała, a po mężu swoim inszegoś nie uznała: przeto i ręka Pańska posiliła cię, i dla tego będziesz błogosławiona na wieki.

12. I rzekł wszystek lud: Niech się stanie, niech się stanie.

---

① Joachim jest tem samem imieniem co Eliacim, o którym wyżej 4, - 7.

13. A przez trzydzieści dni zaledwie zebrał łupy Assyryjskie lud Izraelski ①.

14. A wszystkie rzeczy, które poznali, że były Holofernesowe własne, dali Judith, we złocie, w srebrze, w szatach, w kamieniu drogim, i we wszystkim sprzęcie, i dano jej wszystko od ludu.

15. A wszyscy ludzie weselili się z niewiastami, i z pannami, i z młodzieńcy, na instrumentach i arfach.

ROZDZIAŁ XVI.

Piosnka Paniej Judith, którą chwaliła Pana zwycięztwa, lud ofiary czynił w Jeruzalem, i była Judith sławna aż do śmierci.

1. Śpiewała tedy Judith tę pieśń Panu mówiąc:

2. Zaczynajcie Panu na bębniech, śpiewajcie Panu na cymbalech, śpiewajcie mu Psalm mowy, wywyższajcie i wzywajcie imienia jego.

3. Pan kruszący wojny, Pan jest imię jemu.

4. Który położył obóz swój w pośród ludu swego, aby nas wyrwał z ręki wszystkich nieprzyjaciół naszych.

5. Przyciągnął Assur z gór od Północy, w wielkości mocy swej: którego mnóstwo zastawiło ② potoki, a konie ich okryły doliny.

6. Mówił, że miał wypalić granice ③ moje, a młodzieńce moje wybić mieczem, niemowięta moje dać na łup, i panny w niewolą.

7. A Pan wszechmogący zaszkodził mu, i dał go w ręce niewieście, i poraził go.

8. Bo mocarz ich nie poległ od młodzieńców, ani go zabili synowie Titan ④, ani wysocy obrzymowie zastawili mu się: ale Juditha córka Merari zwątliła go pięknością twarzy swojej.

9. Zwlekła się bowiem z szat wdowstwa, i oblokła się w szaty wesela na rozradowanie synów Izraelskich.

10. Pomazała oblicze swe olejkiem, i ściągnęła kędziorki swe koronką, wzięła szatę nową, aby go zdradziła.

11. Patynki ⑤ jej uchwyciły oczy jego, piękność jej pojmała duszę jego, ucięła kordem szyję jego.

12. Ulękli się Persowie stałości jej, i Medowie śmiałości jej ⑥.

13. Tedy zawyły ⑦ wojska Assyryjskie, gdy się ukazali poniżeni moi, schnący od pragnienia ⑧

14. Synowie dziewczyn pokłóli je, a jako chłopięta ucie-

---

① Nic nie jest w tem nienaturalnego, bo była wielka liczba Assyryjczyków (wyżej 2, 7. 3, 8) i mieli łupy z wielu krain (wyżej 2, 13 — 15).

② Zatamowało.

③ Ojczyznę...

④ Wyrażenie poetyczne, pożyczone z mitologii pogańskiej. W tej bowiem Tytanowie są synami nieba i ziemi, olbrzymami, którzy zdobywają niebo, aby z niego strącić Jowisza. Pożyczając tej nazwy, autor nie przywiązuje żadnej wiary do mitologii; chce tylko być rozumianym i przez pogan.

⑤ Sandały, obuwie.

⑥ Medowie i Persowie, jak widzieliśmy wyżej 1, 1., złączeni pod Fraortesem i pobici przez Nabuchodonozora, zapewne byli zmuszeni dostarczyć wojska na tę wyprawę Holofernesa.

⑦ Podniosły głos smutku i rozpaczy.

⑧ Betulczycy.

kające pobili je: poginęli w bitwie od oblicza Pana Boga mego.

15. Pieśń śpiewajmy Panu, Pieśń nową śpiewajmy Bogu naszemu.

16. Adonai Panie wielkiś ty, i przesławny w mocy twojej, i którego żaden zwyciężyć nie może.

17. Tobie niech służy wszelkie twe stworzenie: boś rzekł i stały się: posłałeś ducha twego, i stworzone są, i niemasz ktoby się sprzeciwił głosowi twemu.

18. Góry z gruntu się poruszą z wodami: skały jako wosk rozpłyną się przed obliczem twojem.

19. A którzy się ciebie boją, wielcy będą u ciebie na wszystkim.

20. Biada narodowi na naród mój powstającemu: bo Pan wszechmogący będzie się mścił nad nimi, w dzień sądu nawiedzi je.

21. Bo da ogień i robaki na ciała ich, aby byli paleni, i czuli aż na wieki ①.

22. I stało się potem, wszystek lud po zwycięstwie przyszedł do Jeruzalem pokłonić się Panu: i wnet skoro się oczyścili ② ofiarowali wszyscy całopalenia, i śluby i obietnice swoje.

23. A Judith wszystkie naczynia wojenne Holofernesa,

① Judyta ma tu na myśli, ogień który nie gaśnie, robaka, który nie umiera (Izaj. 66, 24. Mar. 9, 45), wieczne kary piekielne, którym podlegną nieprzyjaciele świętych i królestwa Bożego na ciele i duszy.

② Od nieczystoty zaciągniętej przez zabijanie Assyryjczyków, dotknięcie trupów i pokarmów pogańskich (porówn. IV. Mojż. 19, 11 — 20. 31, 19.

które jej dał lud, i namiotek ① który sama wzięła z łóżka jego, ofiarowała na dar zapamiętania.

24. A lud był wesół wedle oblicza świętych, i przez trzy miesiące wesele tego zwycięstwa z Judith obchodzono.

25. A po owych dniach wrócił się każdy do domu swego, a Judith stała się wielką w Bethuliej, i była nasławniejszą wszystkiej ziemi Izraelskiej.

26. Była też do cnoty czystość przyłączona, tak iż nie uznała męża po wszystkie dni żywota swego, jako umarł mąż jej Manasses.

27. A wychadzała w święta z wielką chwałą.

28. I mieszkała w domu męża swego sto i pięć lat ②, i puściła wolną Abrę swoję i umarła, i pogrzebiona jest z mężem swym w Bethuliej.

29. I płakał jej wszystek lud przez siedm dni.

30. A przez wszystek czas żywota jej, nie był, któryby czynił niepokój Izraelowi, i po śmierci jej przez wiele lat.

31. A dzień święta zwycięstwa tego u Żydów w poczet dni świętych przyjęt jest, i święcą ji Żydzi od onego czasu aż do dnia dzisiejszego ③.

① Ob. wyżej 10, 19. nota.

② Ta tylko jedna okoliczność zdaje się stanowić niejaką trudność co do czasu (r. 635), do którego odnieśliśmy historję Judyty. Autor mówi, że przez wszystek czas żywota Judyty i po śmierci jej przez wiele lat, nie było nikogo, ktoby czynił niepokój Izraelowi (niżej w. 30). Tymczasem w 30 prawie lat potem rozpoczęły się wyprawy Nabuchodonozora przeciw Jerozolimie (606 r. przed Chr.), a wprzód jeszcze (r. 609) była bitwa pod Mageddo, w której zginął Jozjasz. Przypuścić jednak można, że cyfra lat, jakie autor przyznaje Judycie, nie przechowała się wiernie; albo że przez nadzwyczajny dar Boży Judyta w późnym wieku zachowała piękność młodości swej, tak iż zachwyciła nią Holofernesa.

③ Ostatni ten wiersz opuszczony jest w przekładzie greckim, syryjskim i w dawniejszych (przed Ś. Hieronimem dokonanych) przekładach łacińskich. Zdaje się, że po niewoli babilońskiej Żydzi zarzucili to święto.





92. ZWYCIĘSTWO ACHABA NAD SYRYJCZYKAMI. III. Król. 20, 29.

KSIĘGI ESTHER.

§. 1. **Treść**, od której poszedł tytuł tej księgi, jest następująca. Asswerus król, którego państwo rozciągało się od Judei do Etjopji (t. j. do ziemi Kusz, w południowej Arabii) wyprawił wielką ucztę, po której chciał, aby królowa Vasthi, jego żona, stawiła się przed biesiadnikami. Vasthi odmówiła, i została ze dworu królewskiego oddaloną. Jej miejsce zajęła Esther, sierota, z żydowskiego narodu, którą Asswerus wyniósł na godność królowej. Mardocheusz, stryj i opiekun Estery, często z nią się widywał, lecz zakazał jej mówić o swojem pochodzeniu. Razu pewnego tenże Mardocheusz odkrył spisek dwóch dworzan, i króla przez Esterę ostrzegł. Dworzanie zostali śmiercią ukarani, a imię Mardocheusza zapisane do roczników królewskich. Lecz pierwszy minister królewski, Aman, obrażony na Mardocheusza za to że mu przesadnej czci nie oddawał, już też za to że przez odkrycie spisku przyczynił się do śmierci owych dworzan, — dowiedziawszy się o narodowości Mardocheusza, postanowił jego i wszystkich jego współziomków wytępić. Postanowienie to uczyniwszy w pierwszym miesiącu żydowskiego roku losem wybrał miesiąc ostatni (A d a r, Luty) na dokonanie krwawego zamachu, i u króla wyjednał edykt, nakazujący wyciąć wszystkich Żydów w państwie Asswerusa, w dniu 13 ostatniego miesiąca. Mardocheusz zawiadomił o tym smutnym wypadku Esterę, nakazując jej postarać się o zniesienie edyktu. Lecz dwie zachodziły trudności: 1-o że do króla, bez wezwania z jego strony przystęp był pod karą śmierci zabroniony; 2-o, że edykta królów medo-perskich były nieodwołalnemi. Estera jednak, dla ocalenia swego narodu, postanowiła narazić życie swoje. Bez wezwania zatem stanęła przed królem, i nad spodziewanie łaskawe znalazła przyjęcie. Król zapytał, jaką ma prośbę do niego, i zapewnił że w niczem jej nie odmówi. Estera tym razem prosiła tylko, aby król do niej przybył na ucztę, wraz z Amanem. Przybyli obadwa w tymże dniu: król zapytanie swoje i zapewnienie powtórzył; Estera znów zaprosiła obudwóch na dzień następny. W nocy po owej uczcie u królowej, król nie mogąc zasnąć, kazał sobie czytać roczniki. Natrafiono na opis spisku, odkrytego przez Mardocheusza; przy czem król dowiedział się, że Mardocheusz za to prawie żadnej nagrody nie otrzymał. Jednocześnie w domu Amana odbywała się narada, jakby Mardocheusza zaraz stracić, nie czekając terminu na zagładę wszystkich Żydów postanowionego. Aman nawet kazał postawić wysoką szubienicę, aby zaraz po wyjednaniu królewskiego rozkazu, powiesić na niej Mardocheusza. Udał się nazajutrz do króla; lecz zanim zdążył przedstawić swoją prośbę, król go zapytał: Co ma być uczyniono mężowi, którego król chce uczcić? Aman podał radę, myśląc, że zaszczyt na niego spadnie; lecz król mu polecił, aby tę radę wykonał względem Mardocheusza. Łatwo sobie wyobrazić, w jaką rozpacz popadł Aman, gdy zamiast upragnionej pomsty, sam musiał przyczyniać się do tryumfu swego nieprzyjaciela. Żale swoje począł wywodzić przed domownikami; gdy wtem przybywa posłaniec od króla z zawiadomieniem, że już czas iść na ucztę do królowej. Poszedł; lecz tu jeszcze smutniejszy spotkał go koniec. Estera oskarżyła go przed królem o niecne względem Żydów zamiary; a król w tejże chwili kazał go powiesić na szubienicy dla Mardocheusza przygotowanej. Mardocheusz został wtedy pierwszym ministrem i w imieniu króla rozesłał po wszystkich prowincjach przeciwny pierwszemu edykt, dozwalający Żydom pomścić się nad swymi nieprzyjaciołmi, w tym samym dniu, który był na zagładę Żydów przeznaczony. Na pamiątkę tego ocalenia ustanowione zostało święto zwane P u r i m, t. j. losów dla tego, że Aman losem był wybrał miesiąc na zatracenie Żydów. Według Ś. Hieronima i wielu innych Ojców, historja księgi Estery jest figurą (typem) dziejów Kościoła, który tu na ziemi zostaje w utrapieniu; lecz z końcem świata zwycięży i będzie uwielbionym. Esterę zaś uważa Kościół za figurę N. Maryi P. pod tym względem, że jak Estera była wyjętą z pod prawa śmierci na tych, co się zbliżali bez wezwania do tronu królewskiego (15, 13), tak i N. Marja P. wyjętą została z pod grzechu pierworodnego, w którym się wszyscy rodzimy; — jak Estera ocaliła swój naród przed gniewem królewskim, tak N. Marja P. ocaliła ród ludzki, wydawszy na świat Zbawiciela, który przejednał sprawiedliwość Bożą; wreszcie jak Estera wstawiała się do króla, tak N. Marja P. jest naszą pośredniczką do Syna Bożego.

§. 2. **O Asswerusie**: Najpierwszem pytaniem względem księgi Estery jest: który, z podawanych przez historyków świeckich, królów, rozumie się pod imieniem Asswera. Wiadomości nasze o wspomnionych królach, zwłaszcza o medo-perskich polegają jedynie na mętnych podaniach historyków greckich: Herodota (H i s t o r. ks. I) Ksenofonta (C y r o p a e d i a), i Diodora Sycylijskiego (B i b l i o t h. h i s t. k s. IV), z których pierwszy żył ok. r. 450, drugi ok. 350, a trzeci w ostatnich latach przed nar. Chr. Chronologja też ich dziejów nie jest pewną. Herodot np. opuszcza zupełnie Cyaxeresa II, którego jednak Ksenofont dosyć szczegółową historję podaje. Nie wiadomo więc z pewnością, który z królów medo-perskich, lub perskich, rozumie się pod imieniem A s s w e r a. Wspomniany w I. Ezdr. 4, 6 Asswerus jest Kambyzesem (529 — 522), lub samozwańcem, który przybrał imię Smerdysa, za panowania tegoż Kambyzesa. Lecz nie o tym mowa w niniejszej księdze, gdyż nasz Asswerus panował lat przeszło 12 (Est. 3, 7); Kambyzes zaś tylko siedm. Naszem zdaniem, najprawdopodobniej pod imieniem Asswera rozumieć należy A s t y a g e s a, króla medo-perskiego, którego Daniel prorok (9, 1) zdaje się nazywać Asswerem, ojcem Darjusza, t. j. Cyaxaresa II. Ob. księgę Daniela, notę przy 5, 31. Za tem przypuszczeniem przemawiają następne okoliczności: 1) W księdze Estery występują Medowie i Persowie jako 2 narody sprzymierzone sobie i równe (1, 18); prawa Medów są równe prawom Persów (1, 19.), podobnie jak w Daniela (Dan. 6, 8.); — książęta medyjscy i perscy otaczają tron królewski (Est. 1, 14). Tymczasem od Cyrusa Medowie są traktowani jako naród podbity. Usiłowali oni wybić się na wolność pod Kambyzesem (H e r o d o t. III, 61...); lecz zamach się nie udał. Darjusz Hystaspes jeszcze bardziej ich ścieśnił (tamże III, 92. 97; I. 130); Xerxes narzucił im satrapę z obcego narodu (tamże VII, 61). Więc ani za Cyrusa, a jeszcze mniej za Xerxesa nie mogli Medowie być równymi Persom, jak to widzimy w księdze Estery. 2) Mardocheusz i Estera rozpaczliwie ubolewają nad edyktem, nakazującym wytępienie wszystkich Żydów w państwie Asswera, i nie myślą wcale o powrocie do Palestyny; a przecież od wydania edyktu aż do wykonania jego pozostawało 11 miesięcy. Wiadomo zaś, że Cyrus w r. 536 pozwolił wszystkim ze swego państwa Żydom wrócić do Jerozolimy. Gdyby zatem Asswer żył po r. 536 i nakazał wytępić Żydów w swem państwie, oni nie potrzebowaliby tak rozpaczać; w ciągu wspomnionych 11 miesięcy mogli się spokojnie wynieść z Medyi i Persyi, korzystając z Cyrusowego pozwolenia, i tym sposobem ujść zagłady. Skoro zaś o powrocie do Palestyny nie myślą, wnosić należy, iż edykt Asswera był wydany przed edyktem Cyrusowym, czyli wtedy, kiedy Żydom do Palestyny wracać nie było jeszcze wolno. — Z tych powodów Asswera szukać musimy między królami medo-perskimi przed Cyrusem, t. j. przed r. 536. Z drugiej znów strony, ponieważ Mardocheusz należy do liczby jeńców uprowadzonych wtedy, gdy Nabuchodonozor zaprowadził króla judzkiego Jechonjasza do Babilonu (Est. 2, 6. 11, 2...) w r. 597; nadto, ponieważ tenże Mardocheusz był w Suzie podczas d r u g i e g o r o k u p a n o w a n i a A s s w e r a (Est. 11, 4); więc Asswer nie wcześniej rozpoczął panowanie, jak po r. 597. Asswerem przeto musi być jeden z królów m e d o - p e r s k i c h między 597 a 536 r. przed Chr. — W tym zaś czasie rządzili medo-perską monarchją: Cyaxares I, Astyages i Cyaxares II. Cyaxares I zapewne należał wraz z Nabuchodonozorem, królem Babilonu, do wyprawy na Jerozolimę w r. 597; lecz on wtedy j u ż k o ń c z y ł s w o j e c z t e r d z i e s t o l e t n i e p a n o w a n i e, i umarł w 2 lata potem (595 r.). Nasz zaś Asswer, jak już wspomnieliśmy, rozpoczynał dopiero swoje panowanie po r. 597. Mardocheusz ma widzenie w jego r o k u d r u g i m (Est. 11, 4); on w s i ó d m y m r o k u swego panowania (2, 16); Aman rzuca losy sam pojmuje Esterę za żonę w r o k u d w u n a s t y m tegoż Asswera (3, 7). Zatem Cyaxares I nie jest Asswerem. Pozostaje więc tylko Astyages (595 — 560) i Cyaxares II (560 — 536). Który zaś z tych dwóch jest Asswerem, rozstrzyga prorok Daniel ob. Dan. 5, 31 nota). W księdze bowiem Daniela następcą króla babilońskiego Baltazara jest Darjusz Med (Dan. 5, 31), syn Asswera (tamże 9, 1). Gdy zaś Darjusz Med jest Cyaxaresem II; więc jego ojciec Asswer jest tym samym, co i Asswer

mąż Estery, przez historyków greckich zwany Astyages em. Historja więc, opowiedziana w księdze Esthery, działa się w latach 594 (rok drugi), 593 (rok trzeci), 589 (rok szósty) i 583 (rok dwunasty Asswera). Ci zaś, którzy ją odnoszą aż do czasów Xerxesa (490 — 473) lub Artaxerxesa (473 — 430) królów Perskich, muszą albo Mardocheuszowi i zarazem jego bratu, a ojcu Estery, naznaczyć sto kilkadziesiąt lat życia, — albo nakręcać tekst. Ob. noty przy 2, 6. i 11, 4. Przeciw tożsamości Astyagesa z Asswerem nie można nic zarzucić. Historja świecka wystawia nam Astyagesa jako króla spokojnego, używającego dostatków nagromadzonych przez poprzedników, miękkiego. Takim też jest Asswerus księgi Estery. Stolicą jest miasto Suza, położone w perskiej prowincyi zwanej Susiana. Plinjusz (Hist. nat. VI, 31) założenie Suzy przypisuje Darjuszowi Hystaspesowemu; lecz inni historycy naznaczają jej dawniejszy początek (ob. Dan. 8, 2. nota). Właściwie stolicą Medyi była Ekbatana; lecz że Medowie i Persowie używali jednakowych praw, pod królami szczepu medyjskiego; więc jest bardzo prawdopodobnem, że ciż królowie przebywali raz w Suzie, drugi raz w Ekbatanie. Astyages może nawet był zmuszony rezydować w Suzie; gdyż prawdopodobnie wraz z Fraortesem, królem Medyi, pobitym przez Assyryjczyków, upadła i Ekbatana (Porówn. Judith 1, 5).

§. 3: Za autentycznością i wiarogodnością księgi Estery przemawiają następujące dowody: 1) Żydzi dotychczas obchodzą święto Purim, na pamiątkę ocalenia swego od owej rzezi gotowanej im przez Amana, i podczas tego święta czytają księgę Estery. Święto zaś Purim nie od dzisiaj istnieje. Nie mamy żadnego w literaturze hebrajskiej dzieła, odnoszącego się do dziejów z lat 500 — 200 przed Chr., a przeto nie możemy postawić wyraźnego świadectwa na to, że między r. 500 — 200 obchodzone było święto Purim; — jednakże wiadomo, że było obchodzone w owych czasach; bo autor księgi II Machabejskiej, żyjący w II w. przed Chr., wspomina o niem, jako o uroczystości już oddawna istniejącej, obchodzonej w d. 14, miesiąca Adar, i zwanej dniem Mardocheuszowym (II. Mach. 15, 37). Jeżeliby zaś historja opowiedziana w księdze Estery była fikcyjną, to czyż można przypuścić, aby na podstawie tego zmyślenia, cały naród przyjął święto Purim i jednozgodnie przyznawał mu początek taki, jaki jest w księdze Estery? 2) Kiedy Synagoga żydowska ostatecznie decydowała które pisma proroków należy przyjąć jako święte i natchnione (co miało miejsce najpóźniej w IV w. przed Chr.), księgę Estery do takich zaliczono; więc istniała przynajmniej przed IV. w.; w wieku zaś II przed Chr. już była przełożoną na język grecki. Ob. Esth. 11, 1. 3) Co do imienia autora, nie podaje go ani Synagoga żydowska, ani Kościół chrześcjański. Domyślają się tylko jedni, że pisał Mardocheusz, inni że Ezdrasz, inni komu innemu przypisują autorstwo. Z samej zaś księgi widać, że autor albo był współczesnym, albo blizkim wypadkom, przez siebie opisywanym. Jeżeli więc przyjmiemy, że Asswer jest Astyagesem, autor prawdopodobnie pisał ok. r. 500; — jeżeli zaś w Asswerze będziemy chcieli upatrywać Xerxesa, lub Artaxerxesa, musiał autor pisać ok. r. 400 Chr. 4). Wskazówki zaś, które przemawiają za współczesnością autora z wypadkami, opisanemi w księdze Estery, są: Wzmianki o różnych drobnych okolicznościach, które musiały być jeszcze w świeżej pamięci: np. że przez 187 dni trwała uczta (1, 4. 5); szczegóły o zasłonach, poduszkach, posadzkach królewskiego pałacu, o bogatych naczyniach, przyborach haremowych (1, 6. 7. 2, 9. 12.); przytacza rozmowy względem oddalenia królowej Vasthi (1, 11. 12. 13 — 22), rozmowy Estery z Mardocheuszem (4, 2..), z królem (5, 1..), króla z Amanem (6, 4..); ubiór Mardocheusza przy wyjściu z pałacu (8, 15..); podaje liczbę zabitych nieprzyjaciół żydowskich (9,6. 12. 15, 16.) nazwiska synów Amanowych (9, 7. 8), dokładne daty (2, 16. 3, 7, 13. 8, 9. 9, 1. 15. 17.18. 11, 2.) i miejsca wypadków (4, 6. 5, 9. 2, 21). Przy nazwach miesięcy, które Żydzi zapożyczyli dopiero w niewoli babilońskiej, podaje jeszcze dawny sposób datowania: miesiąc pierwszy, drugi i t. d. (2, 16. 3, 7. 13. 8, 12. 9, 1); bo przypuszcza, że nazwy te, jako nowe, jeszcze nie przez wszystkich mogą być zrozumiałe. Te i tym podobne opisy wskazują, że autor był albo współczesnym i czynnym w owych wypadkach, albo też był poinformowanym od osób, które w nich brały udział. Zdaje się nawet wspominać o źródłach, gdy pisze, że Mardocheusz, oprócz dwóch listów, nakazujących uroczyście obchodzić święto Purim, opisał całą historję (9, 20. Porówn. 12, 4). Wymienia także między źródłami swemi roczniki królów medo-perskich (10, 1 — 3) i edykta ich dosłownie przywodzi (13, 1 — 7. 16, 1 — 24). Ob. Scholz Einleitung in. d. heil. Schrift. t. II §. 126. 127.

§. 4 Księga Estery oryginalnie pisaną była po hebrajsku. Dziś w tekście hebrajskim jest tylko to, co Wulgata łacińska ma aż do r. 10 w. 3. Reszta, jak objaśniają notatki Ś. Hieronima, przetłumaczoną została z tekstu greckiego do naszej Wulgaty. Domyślają się kommentatorowie, że pierwotnie księga Estery napisaną została po chaldejsku przez Mardocheusza; że potem Synagoga kazała ją przełożyć w skróceniu tylko na hebrajski, do publicznego odczytywania w święto Purim; że wreszcie z oryginału chaldejskiego, który w niedługim czasie zaginął, przekładał tłumacz grecki. Tem przypuszczeniem dobrze się tłumaczy przyczyna: dla czego tekst grecki ma więcej niż hebrajski. W każdym razie fragmenta, będące tylko w tekście greckim, były tłumaczone z hebrajskiego lub chaldejskiego języka, jak o tem przekonywają liczne w nim hebraizmy. Ob. Langen Die deuterokanonische Stucke des Buches Esther. Freiburg. 1862; Ghiringello De libris historicis Ant. Foeder. s. 551... Jak u Żydów hellenistów, tak i w Kościele chrześcjańskim dodatki, właściwe tekstowi greckiemu, a zwane przez teologów częściami deuterokanonicznemi, mają tę samą powagę, co i tekst przechowany tylko po hebrajsku (protokanoniczny) z tejże księgi.

ROZDZIAŁ I.

Asswerus król zawołany uczynił sławne gody, na które królowa proszona przyjść nie chciała, i złożona z królestwa, i postanowiono prawo, aby żony mężom posłuszne były.

1. Za dni Asswerusa, który panował od Indyiej aż do Aethyopiej nad stem dwiemadziesty i siedmią krain ①.

2. Gdy siedział na stolicy królestwa swego, Susan miasto królestwa jego początkiem było.

3. Trzeciego tedy roku panowania swego, sprawił wielką ucztę wszystkim książętom i służebnikom swoim, namożniejszym z Persów i nazacniejszym z Medów, i starostom krain przed sobą.

4. Aby okazał bogactwa chwały królestwa swego, i wielkość a chlubę możności swej, przez długi czas, to jest przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. A gdy się dni uczty dokończyły, wezwał wszystkiego ludu, który się nalazł w Susan, od nawiętszego aż do namniejszego: i kazał przez siedm dni ucztę nagotować w weszciu ogrodu i gaju, który królewską ozdobą i ręką był szczepiony.

6. I wisiały po wszystkich stronach opony białe, i zielone, i hiacyntowe, zawieszone na sznurach bisiorowych, i szarłatnych, które były przez kolca ① kości słoniowej przewleczone, i na słupiech marmurowych zawieszone. Łóżka ② też złote i srebrne ③ rozłożone były na tle szmaragdowem i marmurowym kamieniem położonym ④, które dziwną rozmaitością malowanie zdobiło.

7. A którzy byli naproszeni, pili z kubków złotych, i na inszych i inszych naczyniach wnoszono potrawy. Wina też, tak jako wielmożności królewskiej przystało, dostatkiem a co nalepszego nalewano.

8. A nie był ktoby niechcących do picia przymuszał: ale jako był król postanowił, przystawując do stołów po jednemu z książąt swoich, aby każdy brał coby chciał.

9. Vasthi też królowa sprawiła ucztę przez białegłowy na pałacu, gdzie król Asswerus mieszkać był zwykł.

10. A tak dnia siódmego, gdy sobie król podweselił, a po zbytnim piciu zagrzał się winem, rozkazał Maumam i Bazatha, i Harbona, i Bagatha, i Abgatha, i Zethar, i Charchas, siedmi rzezańcom ⑤, którzy przed oczyma jego służyli.

11. Aby wwiedli królową Vasthi przed króla, włożywszy

① T. j. drobniejszych prowincyj.

① Kółka.
② Starożytni przy stole nie siedzieli, lecz leżeli na pewnego rodzaju sofach, lub poduszkach.
③ Złotemi i srebrnemi nazywają się także przedmioty powleczone cienką blaszką srebrną lub złotą.
④ T. j. na posadzce wyłożonej marmurem szmaragdowego koloru i paryjskim.
⑤ W chaldejskim tekście: satrapom.

na głowę jej koronę, aby okazał wszystkim ludziom i książętom piękność jej, bo barzo piękna była.

12. Która zbraniała się, i na królewskie rozkazanie, które był przez rzezańca wskazał, przyść nie chciała. Przez co król rozgniewany, i wielką popędliwością zapalony.

13. Spytał mędrców, którzy według zwyczaju królewskiego zawżdy przy nim byli, i za ich radą wszystko czynił, którzy umieli ustawy i prawa przodków:

14. (A byli pierwszy i nabliższy, Charsena i Sethar, i Admatha, i Tharsis, i Mares, i Marsana, i Mamuchan, siedm książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i pierwszy po nim zwykli byli siadać):

15. Któremu wyrokowi Vasthi królowa podległa, która rozkazania Asswerusa króla, które przez rzezańce wskazał, uczynić nie chciała.

16. I odpowiedział Mamuchan co król słyszał i książęta: Nie tylko króla obraziła królowa Vasthi, ale i wszystkie narody i książęta, które są po wszystkich ziemiach króla Asswerusa.

17. Bo wynidzie mowa królowej do wszystkich niewiast, że wzgardzą męże swe, i rzeką: król Asswerus kazał, aby królowa Vasthi weszła do niego, a ona nie chciała.

18. I tym przykładem wszystkie żony książąt Perskich i Medskich lekce sobie będą ważyć mężów rozkazania. Przetoż słuszny jest królewski gniew.

19. Jeślić się podoba, niech wynidzie wyrok od oblicza twego, a niech będzie napisan wedle prawa Persów i Medów, którego się przestępować nie godzi, aby żadną miarą więcej Vasthi do króla nie wchodziła, ale królestwo jej insza, która jest lepsza niż ona, otrzymała.

20. A to po wszystkiem państwie (które jest barzo szerokie) ziem twoich niech będzie obwołano, i wszystkie żony tak wielkich jako i małych niech wyrządzają cześć małżonkom swoim.

21. Podobała się rada jego królowi i książętom: i uczynił król według rady Mamuchan.

22. I rozesłał listy po wszech ziemiach królestwa swego, aby każdy naród słyszeć i czytać mógł różnemi językі i pismy, że mężowie są przedniejszymi i starszymi w domiech swoich: i żeby to po wszech narodach obwołano.

ROZDZIAŁ II.

Gdy Asswerusowi królowi panien szukają, między innemi przywiedziono było Esther bratankę Mardocheuszowę, a podobała się królowi przed inszemi i stała się królową. Mardocheusz wydał zdradę na Komorniki królewskie, a tę wierność jego w Kroniki wpisano.

1. To gdy się tak stało, gdy się uśmierzył gniew króla Asswerusa, wspomniał na Vasthi, i co była uczyniła, abo co ucierpiała:

2. I rzekli dworzanie królewscy i służebnicy jego: Niech szukają królowi dzieweczek panienek i nadobnych.

3. I niech roześlą którzyby wypatrzyli po wszystkich krainach dzieweczki piękne i panny: i niech je przywiodą do miasta Susan, i oddadzą je do domu białychgłów pod rękę Egeja rzezańca, który jest hochmistrzem i stróżem białychgłów królewskich, i niech wezmą ochędóstwa białogłowskie, i inne rzeczy do potrzeby.

4. A któraby się ze wszystkich oczom królewskim podobała, ta niech króluje miasto Vasthi. Podobała się mowa królowi, i tak jako byli podali uczynić rozkazał.

5. Był mąż Żydowin w mieście Susan, imieniem Mardocheus, syn Jair, syna Semei, syna Cis, z pokolenia Jemini,

6. Który był przeniesiony z Jeruzalem na on czas, gdy Nabuchodonozor król Babiloński, przeniósł był Jechoniasza① króla Judzkiego: IV. król. 24, 15. *Niżej 11, 4.*

7. Który wychował córkę brata swego Edissę②, którą drugiem imieniem zwano Esther③: i obudwu rodziców straciła, była piękna barzo i wdzięcznej twarzy. A po śmierci ojca i matki jej, przywłaszczył ją sobie Mardocheusz za córkę.

8. A gdy się rozgłosiło królewskie rozkazanie, a według rozkazania jego wiele pięknych panien do Susan przywodzono, i Egejowi rzezańcowi oddawano: Esther też między innemi pannami oddano mu, aby była chowana w poczcie białychgłów:

9. Która się jemu spodobała, i nalazła łaskę w oczach jego. I rozkazał rzezańcowi, aby jej dano co rychlej ochędóstwo białogłowskie, i dał jej część jej, i siedm panienek co napiękniejszych z domu królewskiego, i tak onę jako i służebne panny jej, przybrał i ozdobił.

10. Która nie chciała mu oznajmić narodu i ojczyzny swojej: bo jej był kazał Mardocheusz, aby o tej rzeczy zgoła milczała:

11. Który przechadzał się co dzień przed sienią domu, w którym wybrane panny chowano, starając się o zdrowiu Esther, i chcąc wiedzieć coby się z nią działo.

12. A gdy przyszedł czas każdej porządkiem panienki, żeby wchodziły do króla, wszystko wykonawszy co do ochędóstwa białogłowskiego przynależało, miesiąc się dwunasty toczył, wszakże tak, że przez sześć miesięcy mazały się olejkiem z mirry, a przez drugie sześć barwiczek i rzeczy wonnych używały.

13. A wchodząc do króla, o cokolwiek prosiły do ochędóstwa należącego brały: i jako się im podobało ubrawszy się z domu fraucymeru przechodziły do łożnice królewskiej.

14. A która weszła wieczór, rano zaś wychodziła, i ztamtąd do wtórego domu odprowadzona była, który był pod ręką Susagazy rzezańca, który był nad nałożnicami królewskiemi przełożony: a nie miała wolności wrócić się więcej do króla. Ażby król chciał, a mianowicie jej przyść rozkazał.

15. A gdy przeminął czas porządkiem, przychodził dzień, którego Esther, córka Abihail brata Mardocheuszowego, którą był sobie wziął za córkę, miała wniść do króla: która nie szukała strojów białogłowskich, ale cokolwiek chciał Egeusz rzezaniec stróż panien, to jej dał na ochędóstwo: Bo była barzo piękna, a niewymowną cudnością oczam wszystkich zdala się wdzięczną i miłą.

16. Wwiedziona tedy jest do pokoju króla Asswerusa miesiąca dziesiątego, który zowią Tebeth④, siódmego roku królestwa jego.

17. I umiłował ją król więcej, niż wszystkie niewiasty, a miała przed nim łaskę i miłosierdzie nad wszystkie białegłowy, i włożył na głowę jej koronę królestwa, i uczynił, że królowała na miejscu Vasthi.

18. I rozkazał nagotować ucztę barzo wielką, przez wszystkie książęta i służebniki swoje, na pojęcie i na wese-

---

① Inaczej Joachina. Jechonjasz był uprowadzony r. 598. Ci, którzy historję Estery odnoszą do czasów Xerxesa, lub Artaxerxesa, tłumaczą, że tu mowa nie o przeprowadzeniu samego Mardocheusza; lecz że zaimek "który" odnosi się do Cisa pradziada Mardocheuszowego. Porówn. niżej 11, 4.

② Hebrajski wyraz H a d a s s a znaczy myrtę.

③ E s t h e r wywodzą z wyrazu perskiego s i t a r e h, gwiazda, szczęście.

④ T e b e t h miesiąc odpowiada naszemu Grudn.-Styczniowi.

le Esther. I dał odpoczynienie wszystkim ziemiam, i rozdawał dary według wielmożności książęcej:

19. A gdy powtóre szukano i zbierano panny①, Mardocheusz siadał u drzwi królewskich:

20. A Esther jeszcze była nie oznajmiła ojczyzny i narodu swego, według rozkazania jego. Bo cokolwiek on rozkazał, strzegła Esther: i tak wszystko czyniła jako na on czas zwykła była, gdy ją malutką wychowywał.

21. Tego tedy czasu, gdy Mardocheusz siedział u drzwi królewskich, rozgniewali się Bagathan i Thares dwa rzezańcy królewscy, którzy byli odźwiernymi, a u pierwszego progu pałacu siadali: i chcieli się targnąć na króla i zabić go.

22. Co nie było tajno Mardocheuszowi, i wnet oznajmił królowej Esther: a ona królowi imieniem Mardocheusza, który do niej przez rzecz był doniósł.

23. Dowiadowano się, i naleziono, i obieszono obu na szubienicy. I podano to do historyj i w kroniki wpisano przed królem.

ROZDZIAŁ III.

O wywyższeniu Amana, któremu się nie chciał kłaniać Mardocheusz, Aman otrzymał to u króla, aby wszyscy Żydowie byli wytraceni jednego dnia, rozesłano te rozkazy królewskie, Żydowie płaczą.

1. Potem król Asswerus wywyższył Amana syna Amathy, który był z rodu Agag②: i wystawił stolicę jego nade wszystkie książęta które miał.

2. I wszyscy słudzy królewscy, którzy we drzwiach pałacu byli, klękali i kłaniali się Amanowi, bo im tak był Pan rozkazał. Sam Mardocheusz nie klękał, ani mu się kłaniał.

3. Któremu rzekli słudzy królewscy, którzy przede drzwiami pałacu siadali: Przecz mimo insze nie zachowujesz przykazania królewskiego?

4. A gdy to często mawiali, a on słuchać nie chciał, powiedzieli Amanowi, chcąc wiedzieć, będzieli trwał w przedsięwzięciu: bo im był powiedział, że był żydem.

5. Co gdy usłyszał Aman, i samą rzeczą doznał, że Mardocheusz nie klękał przed nim, ani mu się kłaniał, rozgniewał się barzo.

6. I za nic sobie nie miał na jednego Mardocheusza puścić ręce swe, bo był usłyszał, że był narodu żydowskiego, i raczej chciał wytracić wszystek naród żydów, którzy byli w królestwie Asswerusowem.

7. Miesiąca pierwszego (który zowią Nisan) roku dwunastego królestwa Asswerusowego, rzucono los w banię, który po Hebrejsku zowią Phur, przed Amanem, któregoby dnia, i którego miesiąca naród Żydowski miał być wygubiony, i wyszedł księżyc③ dwunasty, który zowią Adar ④.

8. I rzekł Aman królowi Asswerusowi: Jest lud po wszystkich krainach królestwa twego rozproszony, i sam od siebie różny, nowych praw i ceremonij używający, nadto i królewskim rozkazaniem gardzący. A wiesz barzo dobrze że nie jest pożyteczno królestwu twojemu, aby się miał rozpuszczać przez swą wolą.

9. Jeślić się podoba, wydaj wyrok, aby zginął, a dziesięć tysięcy talentów odważę podskarbim skarbu twego.

10. Zdjął tedy król sygnet, którego używał, z ręki swej, i dał go Amanowi synowi Amadathy z narodu Agag, nieprzyjacielowi Żydowskiemu,

11. I rzekł do niego: Srebro, które mi obiecujesz, niech twoje będzie, z ludem czyń coć się podoba.

12. I przyzwano pisarzów królewskich, pierwszego miesiąca Nisan, trzynastego dnia tegoż miesiąca: i napisano jest jako był rozkazał Aman, do wszystkich książąt królewskich, i sędziów krain, i rozmaitych narodów, aby każdy naród czytać mógł, i słyszeć mógł, według różności języków, imieniem króla Asswerusa: a listy zapieczętowane sygnetem jego,

13. Rozesłano przez posły królewskie do wszystkich ziem, aby pobito i wygładzono wszystkie Żydy, od dziecięcia aż do starca, dziatki i niewiasty jednego dnia, to jest trzynastego, miesiąca dwunastego, który zowią Adar, a majętność ich, aby roszarpali.

14. A summa listów ta była, aby wszystkie krainy wiedziały, a nagotowały się na dzień przerzeczony.

15. Spieszyli się posłowie, których było posłano, aby rozkazanie królewskie wypełnili. I natychmiast w Susan przybito wyrok, gdy król i Aman biesiadowali, a wszyscy Żydowie, którzy byli w mieście płakali.

ROZDZIAŁ IV.

Żałoba Mardocheuszowa, i innych Żydów, Mardocheusz wskazał do Esther, aby szła, i prosiła króla za Żydy, ona pierwej odmawiała, a potem złożyła post Żydom przez trzy dni, i przez trzy nocy.

1. Co gdy usłyszał Mardocheusz rozdarł szaty swe, i oblókł się w wór, posypawszy głowę popiołem: i na ulicy w pośród miasta krzyczał Wielkim głosem, okazując gorzkość serca swego,

2. I z tym krzykiem aż do drzwi pałacu idąc. Bo się nie godziło obleczonemu w wór wniść na dwór królewski.

3. Po wszystkich też krainach, miasteczkach i miejscach, do których okrutny wyrok królewski był przyszedł, była niezmierna żałość u Żydów, post, krzyk, i płacz, i wiele ich miasto pościeli woru i popiołu używało.

4. I weszły panny służebne Esther i rzezańcy, i oznajmili jej. Co usłyszawszy zlękła się: i posłała szatę, aby go①, zdjąwszy wór, ubrali: którą przyjąć nie chciał.

5. I zawoławszy Athach rzezańca, którego jej był król dał za służebnika, rozkazała mu, aby szedł do Mardocheusza, a dowiedział się od niego przeczby to czynił.

6. I wyszedszy Athach, szedł do Mardecheusza stojącego na ulicy miejskiej, przede drzwiami pałacu.

7. Który mu powiedział wszystko co się działo, jako Aman obiecał, że miał wnieść srebro do skarbów królewskich za żydów wytracenie.

8. I kopiją też wyroku, który był przybit w Susan dał mu, aby królowej ukazał, i napominał ją, aby weszła do króla, i prosiła go za ludem swoim.

9. Wróciwszy się Athach, powiedział Esther wszystko, co był Mardocheusz rzekł.

① Zdaje się, że to powtórne szukanie ma związek z w. 14; t. j. że gdy harem królewski został wyczerpany, na nowo szukano panny dla dogodzenia niepowściągliwości królewskiej.

② Agag król Amalecytów, zwyciężony przez Saula, zabity przez Samuela (ob. I. Król. 15, 33). Zdaje się przeto, że Aman był Amalecytą, i z tego powodu nienawidził Żydów.

③ Miesiąc.

④ Nasz Luty-Marzec. Więc między dniem, w którym Aman rzucił losy, a terminem przez los wyznaczonym na wytępienie Żydów, upłynęło 11 miesięcy.

① Mardocheusza.



93. ŚMIERĆ ACHABA. III. Król. 23, 24.

10. Która mu odpowiedziała, i kazała, żeby powiedział Mardocheuszowi.

11. Wszyscy służebnicy królewscy, i wszystkie krainy, które pod mocą jego są, wiedzą, iż jeśliby, chocia mężczyzna, choć białagłowa, nie będąc wezwani do sieni wewnętrznej królewskiej wszedł, bez żadnej odwłoki ma być zabit, chybaby król laskę złotą kniemu ściągnął na znak łaski, tożby tak mógł żyw zostać①. Jakoż tedy ja mam wniść do króla któram już trzydzieści dni nie jest wezwana do niego?

12. Co gdy usłyszał Mardocheusz,

13. Zasię wskazał do Esther mówiąc: Nie mnimaj, abyś tylko duszę twoję wyzwoliła mimo wszystkie Żydy, iżeś jest w domu królewskim:

14. Bo jeśli teraz milczeć będziesz, innym sposobem będą wybawieni żydzi: a ty, i dom ojca twego zginiecie. A kto wie, jeśliś nie dla tego dostąpiła królestwa, abyś na taki czas zgotowana była?

15. Znowu Esther do Mardocheusza te słowa wskazała:

16. Idź, a zbierz wszystkie Żydy, które w Susan najdziesz, a módlcie się za mną. Nie jedzcie ani pijcie przez trzy dni i przez trzy nocy: a ja takież będę się pościć z służebnicami swemi, a tedy wnidę do króla, czyniąc przeciw prawu, nie będąc wezwana, i wydając się na śmierć i niebezpieczność.

17. Szedł tedy Mardocheusz, i uczynił wszystko co mu była Esther rozkazała.

ROZDZIAŁ V.

Esther weszła do króla, łaskę znalazła, prosi króla do siebie na gody z Amanem, nazajutrz takież, Aman srog Mardocheuszowi.

1. A trzeciego dnia oblokła się Esther w ubiór królewski, i stanęła w sieni domu królewskiego, która była we wnątrz przeciw pokojowi królewskiemu②: a on siedział na stolicy swej w sali sądowej w pałacu przeciwko drzwiam domu.

2. I gdy ujrzał Esther królową stojącą, spodobała się oczam jego, i wyciągnął ku niej laskę złotą, którą trzymał w ręce. A ona przystąpiwszy pocałowała koniec laski jego.

3. I rzekł do niej król: Czego chcesz Esther królowa? co za prośba twoja? byś też i o połowicę królestwa prosiła, będzieć dano.

4. A ona odpowiedziała: Jeśli się królowi podoba, proszę, żebyś dziś przyszedł do mnie, i Aman z tobą, na ucztę, którąm nagotowała.

5. I wnet król rzekł: Wzówcie co rychlej Amana, aby dosyć uczynił wolej Esther. Przyszli tedy król i Aman na ucztę, którą im królowa była zgotowała.

6. I rzekł król do niej, napiwszy się dostatkiem wina: Czego żądasz, abyć dano? a o co prosisz? byś też o pół królestwa mego prosiła, uprosisz.

7. Któremu Esther odpowiedziała: żądanie moje i prośba ta jest:

8. Jeślim nalazła łaskę przed obliczem królewskiem, a jeśli się królowi podoba, żeby mi dał o co żądam, i prośbę moję wypełnił: niech przyjdzie król i Aman na ucztę, którąm im zgotowała, a jutro otworzę królowi wolą moję.

9. A tak wyszedł Aman onego dnia wesoły i ochotny. A gdy ujrzał Mardocheusza siedzącego przede drzwiami pałacu, iż nie tylko nie wstał ku niemu, ale ani się ruszył z miejsca siedzenia swego, rozjadł się okrutnie:

10. I nie pokazując gniewu, wróciwszy się do domu swego, wezwał do siebie przyjaciół swych, i Zares żonę swoję:

11. I przełożył im wielkość bogactw swoich, i gromadę synów, i z jak wielką chwałą wywyższył go król nad wszystkie książęta i sługi swoje.

12. A potem rzekł: królowa też Esther żadnego innego nie wezwała na ucztę z królem, jedno mnie: u której też jutro z królem obiadować mam.

13. A choć to wszystko mam, zda mi się jakobych nic nie miał, póki będę patrzył na Mardocheusza Żyda siedzącego przede drzwiami królewskimi①.

14. I odpowiedzieli mu Zares żona jego i inni przyjaciele: Każ nagotować wysokie drzewa② mające wzwyż pięćdziesiąt łokci, a rano mów królowi, aby na nim Mardocheusz był obieszon, i tak pójdziesz z królem na ucztę wesoły. Spodobała mu się rada, i kazał nagotować wysokszubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

Król chcąc uczcić Mardocheusza za wierność, którą był uczynił, Amana o to pyta, Aman o sobie tę wolą królewską rozumiejąc; powiedział barzo dobrze, i kazał jemuż samemu król, aby to Mardocheuszowi uczynił, i uczynił, z wielką boleścią.

1. Onej nocy król spać nie mógł, i kazał sobie przynieść historiej kroniki przeszłych czasów. Które gdy przed nim czytano,

2. Przyszło do onego miejsca, gdzie było napisano jako Mardocheusz oznajmił zdradę Bagathan i Thares rzezańców, którzy króla Asswerusa zabić chcieli③.

3. Co król usłyszawszy, rzekł: Co za czci i nagrody za tę wierność dostąpił Mardocheusz? Odpowiedzieli mu dworzanie i słudzy jego: Żadnej zgoła nagrody nie odniósł.

4. I wnet król rzekł: Kto jest w sieni? Bo Aman wszedł był do sieni we wnętrznej domu królewskiego, aby namienił królowi, i kazał obiesić Mardocheusza na szubienicy, która mu była nagotowana.

5. Odpowiedzieli służebnicy: Aman stoi w sieni. I rzekł król: Niech wnidzie.

6. A gdy wszedł, rzekł kniemu: Co ma być uczyniono mężowi, którego król chce uczcić? A Aman myśląc w sercu swoim, i rozumiejąc, że król nikogo innego nie chciał uczcić oprócz niego,

7. Odpowiedział: człowiek, którego król chce uczcić,

8. Ma być obleczon w szaty królewskie, i wsadzon na konia, który pod siodłem królewskim chodzi, i wziąć koronę królewską na głowę swą,

9. A pierwszy z książąt i panów królewskich niech dzierży konia jego, a po ulicy miejskiej idąc niech woła i mówi:

---

① Królowie Medów i Persów, dla nadania sobie większej powagi, otaczali się tajemniczością wielką. Herodot, historyk żyjący ok. r. 440 przed Chr. opowiada, że Dejoces, król Medów (ok. r. 700) nikomu nie dozwalał przystępu do siebie, i wszystkie sprawy załatwiał przez posłańców swoich.

② Sień, o której tu mowa, nie znaczy tego co u nas; lecz jest to rodzaj podwórza wewnątrz gmachu. Podwórze to, będąc ze wszystkich stron pałacem otoczone, służy za salę do liczniejszych zebrań; z niego wchodzi się do pokojów w głębi domu będących. Esthera więc ze swych pokojów wszedłszy na wspomnione podwórze, znalazła się naprzeciw audjencjonalnej sali królewskiej.

① Jakże nieraz drobne okoliczności przyprawiają pysznego o rozpacz. Amanowi cała potęga i wielkość jest niczem, wobec pokłonu od wzgardzonego Żyda.

② T. j. słupy na szubienicę.

③ Ob. wyżej 2, 21 — 23.

Tak uczczon będzie, któregokolwiek będzie chciał król uczcić.

10. I rzekł mu król: Pospiesz się, a wziąwszy szatę i konia, uczyń jakoś powiedział Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi przede drzwiami pałacu. Strzeż, abyś nic z tego coś mówił nie opuścił.

11. A tak wziął Aman szatę królewską i konia, i ubranego Mardocheusza na ulicy miejskiej, i wsadzonego na konia, uprzedzał i wołał. Tej czci godzien jest, kogokolwiek będzie chciał król uczcić.

12. I wrócił się Mardocheusz do drzwi pałacu: a Aman pokwapił się iść do domu swego żałując i okrywszy głowę.

13. I powiedział Zares żenie swej, i przyjaciołom wszystko co mu się przydało. Któremu odpowiedzieli mędrcy, które miał w radzie, i żona jego: Jeślić Mardocheusz jest z nasienia Żydowskiego, przed którymeś począł upadać: nie będziesz mu się mógł oprzeć, ale upadniesz przed oczyma jego.

14. Gdy jeszcze oni mówili, przyszli rzezańcy królewscy, i przymusili że co rychlej szedł na ucztę, którą była królowa zgotowała.

ROZDZIAŁ VII.

Esther królowa o swój, i o ludu swego żywot króla prosi, a żałuje na Amana nieprzyjaciela Żydowskiego, którego król na tejże szubienicy, którą był Mardocheuszowi nagotował, kazał obiesić.

1. A tak wszedł król i Aman, aby pili z królową.

2. I rzekł jej król toż drugiego dnia, gdy się był winem zagrzał. Cóż jest za prośba twoja Esther, abyć była dana? i co chcesz, aby się stało? Abyś też prosiła pół królestwa mego, uprosisz.

3. Któremu ona odpowiedziała: Jeśliżem nalazła łaskę w oczach twoich o królu, i jeślić się podoba, daruj mię duszą moją, o którą proszę, i ludem moim, za którym się przyczyniam.

4. Abowiem wydani jesteśmy ja i lud mój, abyśmy byli skruszeni, wybici i abyśmy zginęli. A daj Boże, abyśmy byli zaprzedani za niewolniki i za niewolnice: znośne by złe było, i milczałabym wzdychając, a teraz nieprzyjaciel nasz jest, którego okrucieństwa ściąga się na króla [1].

5. A odpowiadając król Asswerus rzekł: Któż to jest, i jakiej mocy, żeby to śmiał czynić?

6. I rzekła Esther: Sprzeciwnik i nieprzyjaciel nasz niecnotliwy ten jest Aman. Co on usłyszawszy zaraz się zdumiał, królewskiej twarzy i królowej nie mogąc znosić.

7. A król rozgniewawszy się wstał i z miejsca uczty, i szedł do ogroda drzewy osadzonego. Aman też wstał, aby prosił Esther królowej o duszę swoję, bo zrozumiał, że mu nieszczęście od króla zgotowane było.

8. Który gdy się wrócił z ogroda gajmi osadzonego, i wszedł na miejsce uczty, nalazł Aman, a on upadł na łóżko, na którem leżała Esther, i rzekł: i królową chce zgwałcić przy mnie w domu moim [2]! Jeszcze wyszło było słowo z ust królewskich, a wnet zakryli twarz jego [3].

[1] Gdybyśmy, ja i mój lud, skazani byli tylko na niewolę, byłaby to tylko nasza krzywda; gdyż wtedy i królowi moglibyśmy być użyteczni; lecz chcą nas do szczętu wygładzić, państwo użytecznych poddanych pozbawić; przeto szkoda dzieje się i królowi.

[2] Mowa tu o łożu przy stole. Ob. wyżej 1, 6. nota 2. Zapewne Aman u nóg królowej żebrał litości; co król wziął za chęć zgwałcenia jej.

[3] Skazanemu na śmierć zakrywano twarz, gdyż go niegodnym sądzono wzroku królewskiego.

9. I rzekł Harbona jeden z rzezańców, którzy stali na służbie królewskiej. Oto drzewo, które był nagotował Mardocheuszowi, który mówił za królem, stoi w domu Amanowym, mające wzwyż pięćdziesiąt łokiet. Któremu król rzekł: Obieście go na nim.

10. Obieszono tedy Amana na szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi [1], i uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

Esther wywyższywszy Mardocheusza, dawne listy królewskie, na Żydy wydane, nowemi Mandaty podniosła, i otrzymała i świebodę Żydom, i wolność pomsty nad nieprzyjacioły swemi.

1. Dnia onego dał król Asswerus Esther królowej dom Amana nieprzyjaciela żydowskiego, i Mardocheusz wszedł przed oblicze królewskie: bo mu była przyznała Esther, że jej był stryjem.

2. I wziął król pierścień, który był kazał wziąć od Amana, i dał Mardocheuszowi. A Esther postanowiła Mardocheusza nad domem swoim.

3. I na tem nie przestając, upadła do nóg królewskich, i płakała, i mówiąc do niego prosiła, aby złość Amana Agagitczyka i wymysły jego niecnotliwe, które był wymyślił przeciw Żydom, rozkazał wniwecz obrócić.

4. A on według zwyczaju ściągnął ręką sceptrum złote, którem się łaski znak pokazował, a ona wstawszy stanęła przed nim,

5. I rzekła: Jeśli się podoba królowi, a jeślim nalazła łaskę przed oczyma jego, a prośba moja nie zda mu się przeciwna, proszę, aby nowemi listy stare listy Amana zdrajce i nieprzyjaciela Żydów, w których rozkazał je wytracić we wszystkich ziemiach królewskich, kasowane były.

6. Bo jakoż będę mogła znosić zabijanie i mordowanie narodu mojego?

7. I odpowiedział król Asswerus Estherze królowej i Mardocheuszowi Żydowi: Dom Amanów dałem Esther, a samego kazałem zawiesić na szubienicy, iż śmiał rękę ściągnąć na Żydy.

8. A tak napiszcie Żydom, jako się wam podoba, imieniem królewskiem, zapieczętowawszy listy sygnetem moim. Bo ten był obyczaj, iż listom które imieniem królewskim posyłano, a sygnetem jego zapieczętowano, żaden się nie śmiał sprzeciwić.

9. I zawoławszy pisarzów i podpisków królewskich (a był czas miesiąca trzeciego, który zowią Syban [2]) dwudziestego i trzeciego dnia jego napisano listy, jako był chciał Mardocheusz, do Żydów i do książąt, i do Oekonomów, i Sędziów, którzy byli przełożeni we stu i dwudziestu, i siedmi ziemiach od Indyjej aż do Aethyopiej: krainie i krainie, narodowi i narodowi wedle języków i pisem ich: i Żydom jako czytać mogli i słuchać.

10. A te listy, które posyłano imieniem królewskiem, sygnetem jego zapieczętowane są i rozesłane przez prędkie posły: którzyby po wszystkich ziemiach biegając one pierwsze listy nowemi poselstwy uprzedzili:

11. Którym król rozkazał, aby szli do żydów w każdem mieście, i kazali się im zgromadzić, aby się zastawili za

[1] Jakże mały przedział od najwyższych honorów do szubienicy! Świat, mówi S. Augustyn, jest daleko niebezpieczniejszym wtedy, gdy pochlebia, aniżeli, gdy prześladuje.

[2] Sziwan, odpowiada naszemu Maj-Czerwcowi.

dusze swe, a wszystkie swe nieprzyjacioły, z żonami, z dziećmi, i ze wszystkiemi domy pobili i wygładzili, i korzyści ich pobrali.

12. I naznaczon jest po wszystkich ziemiach jeden dzień pomsty, to jest, trzynasty miesiąca dwunastego Adar ①.

13. A summa listu ta była, aby we wszystkich ziemiach i narodach, które były pod państwem Asswerusa króla, wiadomo było, iż żydowie byli gotowi mścić się nad nieprzyjacioły swemi.

14. I bieżeli podwodnicy prędcy poselstwa nosząc, a wyrok królewski rozbito w Susan.

15. A Mardocheusz, wychodząc z pałacu i od oczu królewskich, świecił się w szatach królewskich, to jest w Hiacyntowych, i w białych: nosząc na głowie koronę złotą, i odziany płaszczem jedwabnym i szarłotowym. I wszystko miasto weseliło się i radowało.

16. A Żydom nowa światłość zdała się wschodzić, wesele, cześć, i tańce.

17. I wszystkich narodów, miast i krain, gdziekolwiek mandaty królewskie przychodziły, dziwne radości, biesiady, i uczty, i święto: tak, iż mnodzy inszego narodu i sekty, na wiarę i ceremonie przystawali: Bo był na wszystkie przypadł wielki strach imienia żydowskiego.

ROZDZIAŁ IX.

Żydowie wszędy nieprzyjacioły swoje mordują, a obiesiwszy dziesiąci synów Amanowych, potem Mardocheusz pisał do wszech Żydów, aby ten dzień Phurim nazwawszy, święcili na pamiątkę wielkiego dobrodziejstwa.

1. Dwunastego tedy miesięca, któryśmy wyżej powiedzieli, że Adar zowią, trzynastego dnia, kiedy wszystkim Żydom zatracenie gotowano, a nieprzyjaciele krwie ich pragnęli, za odmianą szczęścią, Żydowie poczęli brać górę, i mścić się nad nieprzyjacioły swemi ②.

2. I zebrali się po wszystkich miastach i miasteczkach i miejscach, aby wyciągnęli rękę na nieprzyjacioły i prześladowniki swoje. I żaden się nie śmiał sprzeciwić, dla tego, że strach wielkości ich przeraził był wszystkie narody.

3. Bo i Sędziowie krain, i książęta, i Oekonomowie, i wszyscy dygnitarze, którzy nad każdem miejscem i sprawą przełożeni byli, wywyższali Żydy, bojąc się Mardocheusza:

4. O którym dowiedzieli się, że był przedniejszy na pałacu, a iż wiele mógł: sława też imienia jego co dzień rosła, i było jej pełno w uściech wszystkich ludzi.

5. I tak pobili Żydowie nieprzyjacioły swe porażką wielką, i pozabijali je, oddawając im co im byli gotowi uczynić:

6. Tak barzo, że też w Susan pięć set mężów zabili,

① T. j. ten sam dzień, który był przeznaczony na wytępienie Żydów (Ob. wyżej 3, 7). Edykt więc nie został wprost odwołanym, tylko zniesiony przeciwnym rozkazem: t. j. że Żydzi otrzymali polecenie bronić się i zabić nieprzyjaciół swoich, a wszyscy inni poddani Asswera mieli im w tem dopomagać. Porówn. niżej 16, 20.

② Ponieważ edykt królewski był nieodwołalnym, przeto ci, którzy nienawidzili Żydów, pilnowali się pierwszego postanowienia (wyżej 3, 12—14). Gdyby Persowie i Medowie porozumieli się wspólnie, byliby bezkarnie na mocy tegoż postanowienia wytępili Żydów; lecz gdy jedni rzucili się na nich, drudzy zaś, widząc iż król nie chce utrzymania pierwszego edyktu, odstąpili ich; łatwo Żydzi, na ten dzień razem wszędzie zebrani (ob. wyżej 8, 11), odnieśli zwycięztwo nad napastnikami swymi, tem bardziej, że ich zapewne wspierali ci, który religię ich przyjęli (wyżej 8, 17), i urzędnicy królewscy chcący sobie zaskarbić łaskę Mardocheusza (niżej w. 3).

oprócz dziesiąci synów Amana Agagejczyka nieprzyjaciela Żydowskiego, których te są imiona:

7. Pharsandatha, i Delphon, i Esphatha,

8. I Phoratha, i Adalia, i Aridatha,

9. I Phermesta, i Arisaj, i Aridaj, i Jezatha.

10. Które pobiwszy, łupów z majętności ich tykać się nie chcieli.

11. I natychmiast liczbę onych, których pobito w Susan, do króla przyniesiono.

12. Który rzekł królowej: W mieście Susan zabili Żydowie pięć set mężów i innych dziesiąci synów Amanowych: jako wielki mord mniemasz, oni czynią we wszystkich krainach? Czegoż więcej prosisz, a co chcesz, abych kazał uczynić?

13. Któremu ona odpowiedziała: Jeślić się królowi podoba, niechby dano moc Żydom, aby jako dziś uczynili w Susan, tak i jutro uczynili: a dziesięć synów Amanowych, aby na szubienicach zawieszono ①.

14. I rozkazał król, aby się tak stało. I wnet w Susan rozbito wyrok, i dziesiąci synów Amanowych obieszono.

15. A gdy się zebrali Żydzi czternastego dnia miesiąca Adar, zabito w Susan trzy sta mężów: ani majętność ich nie była od nich rozszarpana.

16. Ale i po wszystkich ziemiach, które były pod mocą królewską, zastawowali się Żydowie za swe dusze ② pobiwszy nieprzyjacioły prześladowce swoje: tak barzo, że doszło siedmdziesiąt i pięć tysięcy zabitych, a żaden się niczego nie tknął z ich majętności ③.

17. A dzień trzynasty miesiąca Adar był u wszystkich pierwszy zabijania, a czternastego dnia zabijać przestali: który postanowili, aby był uroczysty, aby weń napotem zawżdy biesiady i wesela i uczty sprawowali.

18. Ale ci, którzy w mieście Susan zabijali, trzynastego i czternastego dnia tegoż miesiąca zabijaniem się zabawiali: a piętnastego dnia zabijać przestali. I przetoż tenże dzień uroczysty postanowili na uczty i na wesele.

19. Ci lepak Żydowie, którzy w miasteczkach niemurowanych i po wsiach mieszkali, czternasty dzień miesiąca Adar na biesiady i na wesela postanowili, tak, aby się weń radowali, i słali części uczty i potraw jeden drugiemu.

20. Spisał tedy Mardocheusz to wszystko, i listami zamknąwszy, rozesłał do Żydów, którzy po wszystkich krainach królewskich mieszkali, tak blizko leżących, jako odległych:

21. Aby czternasty i piętnasty dzień miesiąca Adar za święta przyjęli, a na każdy rok zawsze uroczystą czcią obchodzili:

22. Iż w te dni pomścili się Żydzi nad nieprzyjacioły swemi, a płacz i smętek obróciły się im w radość i w wesele: ażeby te dni obchodzili z biesiadami i z weselem, i posyłali jeden drugiemu części potraw, i ubogim dary dawali.

23. I przyjęli Żydowie w uroczysty obrząd wszystko co na on czas czynić poczęli, i co Mardocheusz przez listy czynić rozkazał.

24. Abowiem Aman syn Amadathy z pokolenia Agag, nieprzyjaciel i przeciwnik żydowski, myślił złość przeciwko

① Zawieszono trupy na hańbę. Ob. V. Mojż. 21, 22. I. Ezdr. 6, 11. Żądanie Estery pochodziło nie z żądzy krwi, lecz z miłości ku współziomkom, których ocalić pragnęła. Wiedziała bowiem, że są jeszcze nieprzyjaciele Żydów, którzy będą jeszcze zawziętszymi, jeśli zostaną przy życiu, bo rozdrażnieni śmiercią swych zwolenników. Dla ubezpieczenia więc Żydów potrzeba było chwycić się tego środka, który zresztą prawem odwetu był usprawiedliwionym.

② Życia swego bronili.

③ Nie bez przyczyny autor tu powtarza: że majętności zabitych nieprzyjaciół Żydzi nietknęli (ob. wyżej w. 10 i 15); chce przez czytelnika ostrzedz, że Żydom chodziło jedynie o własne bezpieczeństwo, nie o majątek cudzy.

im, aby je był pobił i zgładził: i miotał Phur, który naszym językiem wykłada się los.

25. A potem weszła Esther do króla, prosząc aby usiłowanie jego, listy królewskimi wniwecz obrócone było: a złość, którą przeciw Żydom myślił, obróciła się na głowę jego. Nawet i samego, i syny jego, na szubienicy obiesili.

26. I od onego czasu te dni nazwano Phurim, to jest, losów: przeto iż Phur, to jest, los, w banię był wrzucony. I wszystko co się działo, w liście, to jest, w tych księgach zamyka się:

27. I co ucierpieli, i co napotem odmieniono, przyjęli na się Żydzi i na nasienie swoje, i na wszystkie, którzy na wiarę ich przystać chcieli: aby się żadnemu nie godziło tych, dwu dni bez święcenia strawić, o których pismo ① świadczy, i pewne czasy ② wyciągają rok po roku ustawicznie.

28. Teć są dni, których zapamiętanie żadne nigdy nie zgładzi, i w każdym wieku wszystkie krainy po wszem świecie obchodzić będą: i niemasz żadnego miasta, w którem by dni Phurim, to jest losów, nie były od Żydów święcone, i od ich potomków, którzy są na te ceremonie obowiązani.

29. I napisali Esther królowa córka Abihail i Mardocheusz Żydowin jeszcze drugi list, aby ze wszelaką pilnością ten dzień ustanowiony był za święty na potomne czasy.

30. I posłali do wszystkich Żydów, którzy mieszkali we stu i dwudziestu i siedmi krainach Asswerusa króla, aby mieli pokój, i przyjmowali prawdę,

31. Zachowywając dni losów, a czasu swego z radością obchodząc: jako Mardocheusz z Esther postanowili, a oni chować obiecali, i sami i z potomstwem swoim, posty i wołania, i dni losów ③,

32. I wszystko co się w historiej tych ksiąg, które zowią Esther, zamyka.

ROZDZIAŁ X.

Wykład snu Mardocheuszowego, który mu się śnił.

1. A król Asswerus uczynił hołdowne, wszystkę ziemię, i wszystkie wyspy morskie ④.

2. Którego moc i panowanie i zacność, i wywyższenie, którem wywyższył Mardocheusza, napisane są w księgach Medskich i Perskich:

3. I jako Mardocheusz z narodu żydowskiego, był wtórym po królu Asswerusie: i wielki u żydów, a wdzięcznym ludowi braciej swej, starając się o dobre ludu swego, i mówiąc to co należało ku pokojowi narodu swego.

① List Mardocheusza, o którym wyżej w. 20.
② T. j. d. 14 i 15 miesiąca Adar (Luty).
③ Święto Purim, czyli święto losów.
④ T. j. te, które były pod jego panowaniem.

Co jest w księgach Żydowskich, wiernie m przełożył. Lecz to co potem idzie, nalazłem napisane w Edyciej pospolitej, które językiem Greckim i literami Greckimi są wydane: a tam na końcu ksiąg ten Rozdział był napisany: który według obyczaju naszego obelem, to jest rożenkiem eśmy naznaczyli ①.

4. I rzekł Mardocheusz: Od Bogać się to stało.

5. Wspomniałem na sen, którym widział, toż znaczący: a nic się z niego nie odmieniło.

6. Małe źródło, które urosło w rzekę, i obróciło się w światłość i w słońce, i w wody wielkie się rozlało: jest Esther, którą król wziął za żonę, i chciał, aby była królową.

7. A dwa smokowie: jestem ja i Aman.

8. Narodowie, którzy się byli zebrali: ci są, którzy chcieli zgładzić imię Żydowskie.

9. A naród mój, jest lud Izraelski, który wołał do Pana, i zachował Pan lud swój: i wybawił nas ode wszystkiego złego: i uczynił znaki wielkie i dziwy między narody.

10. I rozkazał, aby dwa losy były, jeden ludu Bożego, a drugi wszystkich narodów.

11. I przyszły oba losy na dzień złożony od onego czasu przed Bogiem wszem narodom:

12. I wspomniał Pan na lud swój, i zmiłował się nad swem dziedzictwem.

13. I będą obchodzone te dni w miesiącu Adar, czternastego i piętnastego dnia tegoż miesiąca, ze wszystką pilnością i z weselem ludu w jednę gromadę zebranego, na wszystkie napotem rodzaje ludu Izraelskiego ②.

ROZDZIAŁ XI.

Wypisanie snu Mardocheuszowego bez wykładu.

1. Roku czwartego za królowania Ptolomeusa i Kleopatry, Dositheus, który się mienił być kapłanem i z rodu Lewitckiego, i Ptolomeus syn jego przynieśli ten list Phurim, który powiedzieli, że przełożył Lysimachus syn Ptolomeusów w Jeruzalem ③.

① Jest to uwaga Ś. Hieronima.
② Cały ten ustęp (od w. 4 do 13) jest zakończeniem księgi Ester w przekładzie greckim; do niego należy jeszcze objaśnienie o tłumaczu greckim, które jest w 11, 1. Tekst zaś hebrajski księgi Esthery kończy się z 3 wierszem rozdziału niniejszego.
③ Jest to objaśnienie o tłumaczu księgi Estery, że żył ok. r. 177 przed Chr. Wszystkie następne aż do końca urywki przełożył Ś. Hieronim z tekstu greckiego; były one w tymże tekscie nie na końcu (jak są w wulgacie), lecz w różnych miejscach samej księgi; a mianowicie to, co bezpośrednio następuje od w. 2 aż do w. 6 w następnym rozdziale, stało na samym czele księgi, jako wstęp do niej.
④ Przez edycję pospolitą (Vulgata) rozumie Ś. Hieronim nie łaciński przekład Biblii, lecz grecki, z którego tłumaczył te części, a który był powszechnie używanym.



94. ELIASZ SPROWADZA PIORUNY NA POSŁÓW OCHOZIASZA. IV. Król. I, 10.

Ten też początek był w Edycie) pospolitej④, którego niemasz w Żydowskim ani u żadnego przekładacza.

2. Roku wtórego ① za królowania Artaxerxa ② wielkiego, pierwszego dnia księżyca Nisan, widział sen Mardocheusz syn Jair, syna Semei, syna Cis, z pokolenia Benjamin:

3. Człowiek Żydowin, który mieszkał w mieście Susis, mąż zacny, i między pierwszemi dworu królewskiego.

4. A był z tej liczby więźniów, które ③ był przeniósł Nabuchodonozor król Babiloński z Jeruzalem, z Jechoniaszem królem Judzkim:

5. A sen jego był ten: Ukazały się głosy i burzenia, i grzmienia, i trzęsienia ziemie, i zamieszanie wielkie na ziemi:

6. Alić oto dwa wielcy smokowie, i gotowi potkać się z sobą. *Wyżej 2, 6.*

7. Na których wołanie wzruszyły się wszystkie narody, aby walczyły przeciw narodowi sprawiedliwych.

8. I był on dzień ciemności i niebezpieczeństwa, utrapienia i ucisku, i okrutny strach na ziemi.

9. I zatrwożył się naród sprawiedliwych, bojąc się złego swego, i gotowy na śmierć.

10. I wołali do Boga: a gdy oni krzyczeli, źródło małe urosło rzeką wielką, i rozlało się wielką wodą ④.

11. Światłość i słońce weszło, i poniżeni byli powyższeni, i pożarli zacne ⑤.

12. Co gdy ujrzał Mardocheusz, i wstał z łoża, myślił coby chciał Bóg uczynić: i wbił sobie w serce, chcąc wiedzieć coby sen znaczył.

ROZDZIAŁ XII.

Powtarza za wtórej kapituły wyjawienie zdrady Komorniczej, którą byli umyślili na króla.

1. A na on czas mieszkał na dworze królewskim, z Bagatha i z Thaa rzezańcami królewskimi, którzy byli odźwiernymi pałacu.

2. A gdy wyrozumiał myśli ich, i starania ich pilnie wypatrzył, doszedł, iż się chcieli targnąć na króla Artaxerxa, i dał o tem znać królowi.

3. Który obudwu dawszy na próbę, gdy się przyznali, kazał wieść na śmierć.

① Zatem na rok przed wyniesieniem Estery do godności królowej. Porówn. wyżej 1, 1.
② Greccy tłumacze nie tylko w tem miejscu, ale i w całej księdze, gdzie tekst hebrajski ma Asswera, położyli Artaxerxesa.
③ Ci, którzy odnoszą historję Estery do czasów Xerxesa, lub Artaxerxesa przy zaimku, które (których) każą się domyślać: ojców.
④ Małem tem źródłem była Estera.
⑤ T. j. możnych, potężnych.

4. A król to co się stało, w kroniki wpisał: ale i Mardocheusz pamiątkę rzeczy wypisał.

5. I rozkazał mu król, aby mieszkał na pałacu, dawszy mu dary za odniesienie ①.

6. A Aman syn Amadath Bugejczyk był nasławniejszy przed królem, i chciał zaszkodzić Mardocheuszowi, i narodowi jego, dla dwu rzezańców królewskich, którzy byli straceni.

Póty przedmowa. A co zatem idzie, na onem miejscu było położono, gdzie napisano w księgach. I rozchwycili dobra i majętności ich, cośmy w Edyciej naleźli. A Kopia listu ta była ②.

ROZDZIAŁ XIII.

Wypis listu, który był posłał Aman do Książąt wszech powiatów o pobiciu Żydowskiem, i rzecz Mardocheuszowa o ich wyswobodzeniu.

1. Król wielki Artaxerxes, od Indyej aż do Aethyopiej, sto dwadzieścia i siedm krain przełożonym i książętom, którzy są pod jego panowaniem, zdrowia.

2. Gdyż nad barzo wielą narodów panuję, i wszystekem świat ③ podbił pod moc swoję, nie chciałem jednak źle używać wielkości mocy, ale łaskawością i łagodnością sprawować poddane, aby bez żadnego strachu żywot spokojnie wiodąc, pokoju, którego wszyscy ludzie pragną, zażywali.

3. Ale gdym się pytał Rad moich, jakoby się to wypełnić mogło, jeden z nich, który mądrością i wiernością inne przechodził, i był po królu wtóry, imieniem Aman,

4. Oznajmił mi, że jest lud po wszystkim świecie rozproszony, który nowych praw używa, i przeciwko wszech narodów zwyczajowi czyniąc, królewskiem rozkazaniem gardzi, i zgodę wszech narodów swoją niezgodą targa.

5. Czego, gdyśmy się dowiedzieli, widząc, że jeden naród odporny, przeciwko wszemu rodzajowi ludzkiemu przewrotnych praw używa, a naszemu się rozkazaniu sprzeciwia, a pokój i zgodę krain nam poddanych targa,

6. Rozkazaliśmy, aby którekolwiek Aman (który nad wszystkimi krainami jest przełożony, i wtóry po królu, i którego na miejscu ojca czciemy) pokaże, z żonami i z dziećmi od nieprzyjaciół swych byli wygładzeni, a żeby się ich żaden nie użałował, czternastego dnia dwunastego miesiąca Adar roku niniejszego:

7. Aby złościwi ludzie jednego dnia stąpiwszy do piekła, przywrócili królestwu naszemu pokój, który byli zgwałcili.

① Doniesienie. Dary te zapewne były nader małej wartości, skoro wyżej (6, 3) niema o nich żadnej wzmianki.
② Ob. wyżej 3, 13. gdzie jest tylko treść tego listu. Cały ten list (niżej 13, 1 — 7) w tekście greckim idzie po trzynastym wierszu, rozdziału trzeciego.
③ List ten, przytoczony tu jest nie jako słowo Boże, lecz jako dokument autentyczny; autor przytoczył go na dowód, że opowiadanie jego jest prawdziwem, poświadczonem edyktami królów medo-perskich. Wyraz świat użyty jest tu w emfatycznem (przesadnem) znaczeniu, jak zwykle w formułach wschodnich.

Dotąd Kopia listu: A co za tem idzie, nalazłem na onem miejscu napisano, gdzie czytamy.

A tak szedszy Mardocheusz uczynił wszystko co mu Esther rozkazała ①.

Wszakże tego niemasz w Żydowskim, ani zgoła u żadnego przekładacza.

8. A Mardocheusz modlił się Panu, pamiętając na wszystkie sprawy jego,

9. I rzekł: Panie, Panie, królu wszechmogący, bo w mocy twojej wszystko jest położono, i niemasz, ktoby się mógł woli twej sprzeciwić, jeśli będziesz chciał zachować Izrael.

10. Tyś stworzył niebo i ziemię, i cokolwiek się okręgiem niebieskim zamyka.

11. Panem wszystkich jesteś, i niemasz, ktoby się sprzeciwił majestatowi twemu.

12. Wszystko znasz, i wiesz, żem ani z pychy, ani ze wzgardy, ani z jakiej czci pragnienia to uczynił, żem się nie kłaniał Amanowi napyszniejszemu.

13. (Dla zachowania bowiem ludu Izraelskiego gotówbych był i stopy nóg jego całować.)

14. Alem się bał, abym czci Boga mego nie przeniósł na człowieka, a żebych się nikomu nie kłaniał, oprócz Boga mego.

15. A teraz Panie królu, Boże Abrahamów, zmiłuj się nad ludem twym, boć nas chcą nieprzyjaciele naszy wytracić, i dziedzictwo twoje wygubić.

16. Nie wzgardzaj cząstki twojej, któråś sobie wykupił z Egiptu.

17. Wysłuchaj prośbę moję, a bądź miłościw działowi i sznurkowi ② twemu, a obróć żałobę naszę w wesele, abyśmy żywi będąc, chwalili imię twoje Panie, a nie zamykaj ust o tobie śpiewających.

18. Wszystek też Izrael takiemże sercem i modlitwą wołał do Pana, przeto, iż nad nimi pewna śmierć wisiała.

ROZDZIAŁ XIV.

Esther, ukorzywszy się Panu Bogu, z płaczem prosi o wyswobodzenie ludu Izraelskiego.

1. Esther też królowa uciekła się do Pana, bojąc się niebezpieczeństwa, które nadchodziło.

2. A zewlókszy się z odzienia królewskiego, płaczu i żałobie przystojne szaty wzięła, a miasto rozlicznych olejków, popiołem i gnojem głowę napełniła, i ciało swe postami poniżyła, i wszystkie miejsca na, których przedtem zwykła bywać wesoła, targaniem włosów napełniła.

3. I prosiła Pana Boga Izraelskiego, mówiąc: Panie mój, któryś sam jest królem naszym, wspomóż mię opuszczoną, a która oprócz ciebie żadnego innego pomocnika nie ma.

4. Niebezpieczeństwo moje jest w ręku moich.

5. Słyszałam od ojca mego, żeś ty Panie wziął Izraela ze wszech narodów, a ojce nasze ze wszystkich pozad przodków ich, abyś posiadł dziedzictwo wieczne, i uczyniłeś im jakoś rzekł.

6. Zgrzeszyliśmy przed oczyma twemi, i przetoś nas dał w ręce nieprzyjaciół naszych:

7. Bośmy służyli bogom ich. Sprawiedliwyś jest Panie.

8. Lecz teraz nie mają na tem dosyć, że nas ciężką niewolą ściskają, ale siłę rąk swoich mocy bałwańskiej przypisując,

9. Chcą odmienić obietnice twoje, i wytracić dziedzictwo twoje, i zawrzeć usta chwalących cię, i zgasić sławę kościoła i ołtarza twego,

10. Aby otworzyli usta poganów, a chwalili możność bałwanów, i wielbili cielesnego króla na wieki.

11. Nie dawajże Panie sceptrum ① twego tym, którzy nie są, by się nie śmiali na upadek nasz: ale obróć radę ich na nie, a tego, który się począł srożyć na nas, zatrać.

12. Wspomni Panie, a ukaż się nam czasu ucisku naszego, a daj mi śmiałość Panie królu Bogów, i wszystkiej mocy:

13. Daj mowę ozdobną w usta moje przed oczyma lwa ②, a obróć serce jego ku nienawiści nieprzyjaciela naszego, aby i on zginął, i inni, którzy się z nim zgadzają.

14. A nas wybaw ręką twoją, a wspomóż mię, żadnej innej pomocy nie mającej, jedno ciebie Panie, który masz wiadomość wszystkich rzeczy,

15. I wiesz że w nienawiści mam chwałę grzesznych, a iż mię mierzi łoże nieobrzezańców, i każdego obcego.

16. Ty wiesz potrzebę moję, żeć się brzydzę znakiem pychy i chwały mojej, która jest na głowie mojej, we dni okazowania mego, a żeć mię mierzi jako szmat miesięcznej niewiasty, a żeć jej nie noszę w dzień milczenia mego.

17. Iżem też nie jadała u stołu Aman, ani mi się podobała uczta królewska, anim piła wina mokrych ofiar ③.

18. I nigdy się nie weseliła służebnica twoja od tego czasu, jakom tu zawiedziona, aż do dnia dzisiejszego, jedno w tobie Panie Boże Abrahamów.

19. Boże mocny nade wszystkie wysłuchaj głos tych, którzy żadnej nadzieje nie mają, a wybaw nas z rąk złośliwych, i wyrwi mię z bojaźni mojej.

---

① Ob. wyżej 4, 17.
② Sznurek, czyli sznur, używa się do mierzenia gruntu; ztąd przenośnie oznacza dział, lub posiadłość. W tem znaczeniu naród żydowski nazywa się tu sznurem Pańskim; bo Bóg go sobie szczególniejszym sposobem wybrał, jakby na dziedzictwo swoje (niżej 14, 5), aby w nim objawiał potęgę swoją; jak gospodarz całą swoją pieczę zwraca na ulubiony swój ogród.

① Berło, oznaka władzy królewskiej.
② Króla Asswera.
③ Libacyj, ofiarowanych bałwanom.

ROZDZIAŁ XV.

Za rozkazaniem Mardocheuszowem weszła Esther do króla, a król ją łaskawie przyjął.

Tom też nalazł przydano w Edyciej pospolitej[1].

1. I rozkazał jej (bez pochyby), aby weszła do króla, i przyczyniła się za ludem swym, i za ojczyzną swoją.

2. Pamiętaj (prawi) na dni uniżenia twego, jakoś wychowana na rękach moich: bo Aman wtóry po królu mówił przeciwko nam na śmierć:

3. Ty wzywaj Pana, i mów królowi o nas, i wybaw nas od śmierci.

Także i to co zatem idzie.

4. A dnia trzeciego[2] złożyła z siebie szaty ubioru swego, i odziana jest chwałą swoją.

5. A gdy się świeciła w odzieniu królewskiem, i wzywała wszystkich rządźce i zbawiciela Boga, wzięła z sobą dwie służebnice:

6. I na jednej się wspierała, jakoby od rozkoszy i od wielkiej ciała subtelności sama sobą władać nie mogła:

7. A druga panna szła za panią, wleczącą się po ziemi szatę niosąc.

8. A ona sama różaną barwą na twarzy rozlaną, i wdzięcznemi a jasnemi oczyma, smutne serce swe i zbytnią bojaźnią ściśnione pokrywała.

9. Wszedszy tedy porządnie przez wszystkie drzwi, stanęła przed królem, gdzie on siedział na stolicy królestwa swego, obleczony w szaty królewskie, i świecący się od złota i od drogiego kamienia, a był srogiego wejrzenia.

10. A gdy podniósł oblicze swe, i pałającemi oczyma zapalczywość serca swego pokazał, upadła królowa, i zbladszy omdlała, głowę na panience służebnej położyła.

11. I odmienił Bóg serce królewskie w łaskawość, i wnet ulększy się o nię, skoczył z stolice, a trzymając ją swemi rękoma, ażby przyszła ksobie, temi jej słowy pobłażał:

12. Cóżci Esther? jaciem jest brat twój, nie bój się.

13. Nie umrzesz: bo nie na cię, ale na inne wszystkie to prawo uczyniono.

14. Przystąp tedy, a dotkni się sceptru.

15. A gdy ona milczała, wziął złote berło, i położył na jej szyjej, i pocałował ją, i rzekł: Przecz mi nie mówisz?

16. A ona odpowiedziała: Ujrzałam cię panie, jako Anioła Bożego, i strwożyło się serce moje dla bojaźni ozdoby twojej.

17. Abowiemeś barzo dziwny panie, a oblicze twoje jest pełne wdzięczności.

18. A gdy mówiła, zasię upadła, i ledwie nie umarła.

19. A król się frasował, i wszyscy służebnicy jego cieszyli ją.

[1] T. j. w greckim tekscie. Pierwsze trzy tego rozdziału wiersze są dalszym ciągiem do 4, 8.

[2] Co tu autor opowiada od tego wiersza, aż do końca niniejszego rozdziału jest tylko rozszerzeniem opowiadania zawartego wyżej w 5, 1. 2.

ROZDZIAŁ XVI.

List króla Artaxerxa.

Kopia listu króla Artaxerxa, który za Żydy do wszystkich krain królestwa swego rozesłał: którego też w księgach Żydowskich niemasz.

1. Król wielki Artaxerxes od Indyej aż do Aethyopiej, sto dwadzieścia i siedmi ziem, książętam i przełożonym, którzy są posłuszni naszego rozkazania, zdrowia życzy.

2. Wiele ludzi dobroci panów, i czci, którą im wyrządzili, źle na pychę używali:

3. I nie tylko poddane królewskie zagubić usiłują, ale czci, którą im dano niez nosząc, na oneż którzy dali o zdradzie myślą[1].

4. A mało na tem mają, że nie dziękują za dobrodziejstwa, i gwałcą na prawo łaski im pokazanej, ale też mniemają, że dekretu Boga, który wszystko widzi, ujść mogą.

5. I tak dalece w szaleństwo zaszli, że te, którzy urzędów sobie zwierzonych pilnie przestrzegają, i tak się na wszem sprawują, aby byli godni wszystkich pochwalenia, kłamstwy tajemnemi wywrócić usiłują:

6. Gdy uszy pańskie proste, a z swego przyrodzenia inne szacujące, chytrą zdradą oszukiwają.

7. Która rzecz i z starych historyj dowodzi się, i z tego co się na każdy dzień dzieje, jako złem niektórych ludzi poduszczaniem, chęci królewskie bywają nakażone.

8. Przetoż potrzeba obmyślać pokój wszystkich krain.

9. A nie macie mniemać, jeśli różne rzeczy rozkazujemy, żeby to z lekkości myśli naszej pochodziło, ale że według sposobu i potrzeby czasu, jako wyciąga pożytek rzeczy pospolitej, wyroki wydawamy.

10. A żebyście to co mówiemy jaśniej zrozumieli: Aman syn Amadathy, sercem i rodem Macedończyk[2], i ode krwie Perskiej daleki, i naszę dobrotliwość okrucieństwem swem mażący, obcym będąc od nas jest przyjęty:

11. I doznał przeciw sobie tak wielkiej ludzkości, że go ojcem naszym zwano, i kłaniali się mu wszyscy wtóremu po królu:

[1] T. j. „...nie znosząc, zasadzają się na tych, którzy dali" (chwałę). Aman jak widać wyżej (12, 1. 2.) był w zmowie ze spiskowcami.

[2] Może Persowie, nie znając podówczas różnicy między narodowościami, Macedończykami (którzy w Europie mieszkali) nazywali każdego cudzoziemca z dalszych krain; z tego powodu Amana, który, zdaje się, był Amalecytą, nazywali Macedończykiem.

12. Który się w tak wielką nadętość pychy podniósł, że się o to starał, aby nas i królestwa i ducha zbawił.

13. Abowiem Mardocheusza, za którego wiernością i dobrodziejstwem żywiemy ①, i towarzyszkę królestwa naszego Esther, ze wszystkim narodem ich, nowemi jakimiś a niesłychanemi chytrościami żądał na śmierć:

14. To myśląc, aby one pobiwszy, zasadzki czynił na opuściałość naszę, i królestwo Perskie do Macedonów przeniósł.

15. A my od naniecnotliwszego, ze wszech ludzi, Żydy na śmierć skazane, w żadnej zgoła winie nie naleźliśmy, ale przeciwnym obyczajem praw sprawiedliwych używających,

16. I synami nawyższego i nawiętszego, i zawsze żywiącego Boga, za którego dobrodziejstwem, i ojcom naszym i nam królestwo jest dane, i aż po dziś dzień zachowane.

17. Przetoż one listy, które on był naszem imieniem rozesłał, wiedzcie być kassowane.

18. Dla której złości, przed bramami tego miasta, to jest Susan, i sam który knował, i wszystek ród jego na szubienicach wisi: nie my, ale Bóg oddał mu co zasłużył.

19. A wyrok ten, który teraz ślemy, po wszystkich miastach niech będzie zawieszony, żeby wolno było Żydom używać praw swoich.

20. Którym macie dopomagać, aby one, którzy się na pobicie ich gotowali mogli pobić, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, który zowią Adar.

21. Abowiem ten dzień smutku i żałość Bóg wszechmogący odmienił im w radość.

22. Ztądże i wy między innemi święty ten dzień policzajcie, i obchodźcie ji ze wszelką radością, aby i napotem wiedziano,

23. Ze wszyscy, którzy Persam wiernie służą, godną za wierność swą zapłatę odnoszą: a którzy królestwu ich na zdradzie są, giną dla złości.

24. A wszelka kraina i miasto, któreby nie chciało być uczestnikiem tego święta, niech mieczem i ogniem zginie, i niech tak będzie wygładzone, żeby nie tylko ludziom, ale i bestiam drogi przez nie na wieki nie było, na przykład wzgardy i nieposłuszeństwa.



① Z którego łaski żyjemy. Mardocheusz bowiem odkrył spisek, i ocalił króla.

KSIĘGI JOB.

§. 1. Księga ta winna swój tytuł treści. Opowiada ona cnoty i podaje mowy świętego męża Joba, który z bogacza przyszedł do ostatniej nędzy; lecz za swoją cierpliwość i pokorne poddanie się woli Bożej, znów do poprzednich dostatków przywróconym został. Na tle tej historyi autor pisze niejako traktat, o przyczynach i celu utrapień ludzkich, i przychodzi do tego rezultatu: że utrapienia i przykrości są skutkiem grzechu; że jak każdy człowiek z grzechem przychodzi na świat, tak musi na nim cierpieć; że cierpią bezbożni dla tego, iż za swoje osobiste grzechy na karę zasłużyli; sprawiedliwi zaś dla tego, aby ich sprawiedliwość została doświadczoną, oczyszczoną i udoskonaloną; — że wreszcie zapuszczać się w domysły, kiedy cierpienie jest karą, a kiedy doświadczeniem, jest dla człowieka rzeczą niepotrzebną i niebezpieczną. Nauki te podaje autor w formie rozmów, między Jobem, a przyjaciółmi, którzy przyszli go pocieszać. Dowodzą oni, że nikt nie jest czystym wobec Boga, że Bóg nikogo nie karze bez winy, i że przeto Job musiał ciężko zgrzeszyć, skoro go Bóg tak ciężko karze. W odpowiedzi na to, Job przyznaje, iż nikt nie jest czystym wobec Boga; przyznaje także, iż Bóg wszechmocny i sprawiedliwy mądrze rządzi wszystkiem i karze za grzechy; czyni jednak uwagę, że w tem życiu niekiedy bezbożnym dobrze się dzieje, niewinni zaś doznają smutnego losu; a to wszystko dzieje się z rozporządzenia Bożego, dla przyczyn nam niewiadomych. O sobie mówi Job, że jest niewinnym, i użala się nad swemi nieszczęściami. Przybywa potem czwarty przyjaciel Joba, imieniem Eliu; ten gani Joba za to, iż się nazwał niewinnym; następnie uczy, że Bóg da człowiekowi zapłatę według uczynków: bezbożnych ukarze, sprawiedliwych jeśli doświadcza, to ich uwolni od nieszczęść; w każdym zaś razie wyroki boskie są niezbadane. Następnie Bóg sam przemawia do Joba, i wykazuje mądrość i potęgę Opatrzności swojej, i że człowiek nie może przeniknąć umysłem swoim zamiarów tejże Opatrzności. W końcu Job wyznaje, iż zawinił mowami swemi; Bóg mu oddaje pochwałę; gani trzech jego przyjaciół; uzdrawia Joba i zwraca mu w dwójnasób wszystko, co utracił.

§. 2. Księga Joba napisaną została w języku hebrajskim. Dwa pierwsze rozdziały i zakończenie 42, 7 — 16) są prozą; reszta wierszem. Przekład łaciński, jaki mamy w Wulgacie, dokonany został przez Ś. Hieronima na podstawie tekstu hebrajskiego; lecz przy tem Ś. Hieronim posiłkował się przekładami: arabskim i syryjskim, i tłumaczył już dosłownie, już też starał się tylko o oddanie myśli, w miarę tego, jak wymagała jasność przekładu. Przekład grecki tej księgi znacznie się różni od tekstu hebrajskiego; niektóre miejsca ma opuszczone, w innych znów ma więcej niż tekst hebrajski; na końcu jest genealogja Joba, której niema w tekscie hebrajskim, lecz prawdopodobnie wziętą jest z jakiegoś dawnego dokumentu. — Autor tej księgi niewiadomy; domyślają się tylko jedni, że pisał Mojżesz, drudzy — że Salomon, inni — że Izajasz, inni wreszcie — że Daniel. Najwięcej dowodów przemawia za tem, że powstała ona w czasach Salomona (Ob. Welte, Das Buch Job ubersetzt und erklart, Freiburg 1849. str. XX); że zaś istniała przed niewolą babilońską, widocznie pokazują słowa Ezechiela (14, 14), gdzie jest mowa o Jobie, na równi z Danielem i Noem. Ezechiel bowiem żył podczas niewoli babilońskiej (w. VII przed Chr.) i historję Joba przypuszcza jako dobrze znaną.

§. 3. Niektórzy mniemali, że Job nie istniał wcale, że autor pod zmyśloną osobą Joba chciał wystawić wzór cierpliwości. Lecz Pismo ś. mówi o Jobie, jako o osobie rzeczywistej. Ob. Tob. 2, 15. Ezech. 14, 14. Jak. 5, 11. Tak samo utrzymuje powszechne podanie Ojców kościoła (Ś. Cyprjan, De bono patientiae c. 17. i w. in.); kościół też grecki czci pamięć Ś. Joba w d. 10, a łaciński w d. 6 Maja. Prawdopodobnie żył on przed Mojżeszem, niedługo po Abrahamie. Z samej zresztą księgi Joba widać, że autor opisuje rzeczywistą historję. Pisarze bowiem hebrajscy w historyi fikcyjnej nie zwykli podawać imion, ani miejsc, ani cyfr szczegółowych i t. p. okoliczności. Tymczasem w niniejszej księdze mamy nazwisko Joba, miejsce jego pobytu; nazwiska jego przyjaciół, nazwiska pokoleń, do których oni należeli i t. p. — Inaczej zaś rzecz się ma z mowami Joba i jego przyjaciół. Te są pisane wierszem; — a że trudno przypuścić żeby człowiek zbolały żale swoje bez namysłu wierszem wypowiadał, przeto przyjąć można, że co do treści były one rzeczywiście wypowiedzianemi; autor zaś nadał im od siebie formę poetyczną.

§. 4. Nie wszystkie słowa tej księgi mają jednakową powagę. Lubo autor był od Boga natchnionym, a przeto nic fałszywego nie napisał; jednakże nie byli natchnionymi trzej przyjaciele Joba. Autor, mowy ich przytaczając, nie podaje ich za słowo Boże; owszem w słowach przez Boga wyrzeczonych (42, 7) nadmieniono, że trzej przyjaciele Joba nie mówili dobrze. Tylko mowie czwartego przyjaciela Jobowego, nazwiskiem Eliu, Pismo ś. nic nie przygania. A lubo trzej pierwsi nie mówili dobrze; jednak mów ich nie należy uważać w zupełności za błędne. Ś. Paweł (I. Kor. 3, 19) przytacza słowa np. Elifaza. To samo można rozumieć o słowach Joba; który, ponieważ przyznaje się do winy, daje do zrozumienia, iż w niektórych słowach pobłądził.

§. 5. Racjonaliści krytycy usiłują dowieść, że słowa Eliu (Job. r. 32 — 37) są później wtrącone. Zdanie opierają na dwóch głównie powodach: 1-od, że o Eliu niema wzmianki ani na początku tej księgi, gdzie są wyliczeni przyjaciele Joba, ani na końcu. 2-re słowa Eliu mięszają porządek poematu, i czynią niepotrzebnemi słowa Boże (r. 38 — 41). Na to można odpowiedzieć: 1-od Eliu nie jest wymieniony na początku księgi, bo zapewne przyszedł później, niż poprzedni trzej przyjaciele Joba; na końcu zaś wymienieni są tylko ci trzej, bo oni pobłądzili w mowach swoich i otrzymują naganę; Eliu zaś nie pobłądził; więc nie było sposobności do mówienia o nim. 2-re. Słowa Eliu nie tylko nie mięszają porządku; lecz owszem są przygotowaniem i przejściem do słów Bożych.

ROZDZIAŁ I.

Opisuje majętność Jobowę, rozprawę czartowską z Bogiem, gdzie sobie uprosił majętność Joba sprawiedliwego. A gdy czart wszystko mu odjął, i syny pomordował, Job Pana Boga chwali z tego.

1. Mąż był w ziemi Hus ①, imieniem Job, a był to mąż szczery i prosty ② i bojący się Boga, odstępujący od złego.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A majętność jego była, siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, pięć set też jarzm wołów, i pięć set oślic, i czeladzi barzo wiele: i był to mąż wielki między wszystkimi wschodnimi ①.

4. I chadzali synowie jego, i sprawowali uczty wedle domów każdy dnia swego ②. I posławszy wzywali trzech siostr swoich, aby z nimi jadały i piły.

5. A gdy się w koło obeszły dni biesiady, posyłał do nich Job ③, i poświęcał ④ je, a wstawszy rano, ofiarował całopalenia za każdego z nich. Bo mówił: By snadź nie zgrze-

① Ziemia ta, jak widać z sąsiadów Joba (ob. 1, 15. 17. 2, 11). leżała między Chaldeą (nad Eufratem) i Idumeą (na wschód morza Martwego), w Arabii.
② Sprawiedliwy.

① Synami, czyli mieszkańcami Wschodu nazywają się u Hebrajczyków pospolicie Arabowie (ob. Sędz. 6, 3); ponieważ ziemia ich rozciągała się na wschód Palestyny.
② Domyśl: urodzenia. Ob. Mojż. 40, 20.
③ Przywoływał ich do siebie.
④ Przez obmycie, aby przygotować do udziału w ofierze świętej. Job był kapłanem z prawa natury: bo w owych czasach, przed ustanowieniem oddzielnego kapłaństwa, kapłanem był ojciec rodziny.

szyli synowie moi, a nie błogosławili ① Bogu w sercach swoich. Tak czynił Job po wszystkie dni.

6. A niektórego dnia, gdy przyszli synowie Boży ②, aby stali przed Panem, był też między nimi i szathan.

7. Któremu rzekł Pan: Zkąd idziesz? który odpowiedając rzekł: Zkrążyłem ziemię, i schodziłem ją ③

8. I rzekł Pan do niego: A baczyłżeś Joba sługę mego, że mu niemasz na ziemi podobnego, człowiek szczery, i prosty, a bojący się Boga, i odstępujący od złego?

9. Któremu szathan odpowiadając rzekł: Aza się Job darmo Boga boi?

10. Azażeś go ty nie ogrodził ④, i dom jego, i wszystkę majętność w około zewsząd: błogosławiłeś uczynkom rąk jego, i dobytek jego rozrósł się na ziemi?

11. Ale ściągni trochę rękę twoję, a dotkni wszystkiego co ma, jeślić w oczy błogosławić ⑤ nie będzie.

12. I rzekł Pan do szathana: Oto wszystko co ma, jest w ręce twojej: jedno na niego ⑥ nie ściągaj ręki twej. I odszedł szathan od oblicza Pańskiego.

13. A gdy dnia jednego synowie i córki jego jedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego,

14. Przybieżał poseł do Joba, któryby powiedział: Woły orały, a oślice pasiono podle nich,

15. I przypadli Sabejczycy ⑦ i zabrali wszystko, i czeladź mieczem pozabijali, i uszedłem ja sam, abychci oznajmił.

16. A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł drugi i rzekł: Ogień Boży ⑧ spadł z nieba, i uderzywszy na owce i sługi spalił je, i wybiegałem się ja sam, abymci oznajmił.

17. Ale gdy i ten jeszcze mówił, przyszedł inny, i rzekł: Chaldejczycy ⑨ uczynili trzy hufy i rzucili się na wielbłądy, i zabrali je, i pachołki pozabijali mieczem: a tylkom ja sam uciekł, abychci oznajmił.

18. Jeszcze ten mówił, ali drugi wszedł, i rzekł: Gdy synowie twoi i córki jedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego,

19. Znagła wiatr gwałtowny przypadł od strony pustynie, i zatrząsł czterema węgłami domu, który obaliwszy się przytłukł dzieci twoje i pomarły, i wybiegałem się ja sam, abych ci oznajmił.

20. Tedy Job wstał, i rozdarł szaty swoje, i ogoliwszy głowę ⑩ upadszy na ziemię pokłonił się,

21. I rzekł: Nagom wyszedł z żywota matki mojej, i nago się tam wrócę: Pan dał, Pan odjął: jako się Panu upodobało, tak się stało: niech będzie imię Pańskie błogosławione ⑪.

22. W tem wszystkiem nie zgrzeszył Job usty swemi, i nic głupiego nie wyrzekł przeciw Bogu.

---

① Wyraz błogosławić ma tu i niżej (w. 11. i r. 2 w. 5 i 9) znaczenie wprost przeciwne zwykłemu; znaczy bowiem wyrzec się Boga w sercu, zbluźnić.

② Aniołowie. Ob. niżej 2, 1. 38, 7. To, co następnie autor opowiada, nie należy brać dosłownie, jakoby rzeczywiście stawał czart przed radą Bożą, i jakoby Bóg przytoczoną rozmowę z nim prowadził; jest to tylko obrazowy sposób przedstawienia tej prawdy, że Bóg używa aniołów, aby posługiwali ludziom (Żyd. 1, 14), a czartowi dozwala kusić ich dla doświadczenia i oczyszczenia. Porówn. III. Król. 22, 19—23.

③ Porówn. I. Piotr. 5, 8.

④ Zabezpieczył tak, iż niema najmniejszej okazyi do niemiłowania Boga.

⑤ Ob. wyżej w. 5. nota o tymże wyrazie.

⑥ Na jego ciało.

⑦ Sabejczycy, lud mieszkający w Arabii szczęśliwej. Ob. III. Król. 10, 1, Może też tu rozumieją się przez Sabejczyków Arabowie w ogóle, którzy, jak dziś, tak i dawniej trudnili się rozbojem.

⑧ W języku hebrajskim przymiotnik Boży dodaje się często na oznaczenie stopnia najwyższego.

⑨ Chaldejczycy mieszkali nad Eufratem i graniczyli z Arabją pustynną.

⑩ Na znak żałoby. Porówn. Izaj. 15, 2.

⑪ Job uznaje, że Bóg jest Panem wszystkiego; nie użala się przeto na tych, którzy go obdarli; lecz przypisuje rozporządzeniom woli Bożej, która zawsze dla naszego dobra działa.

ROZDZIAŁ II.

Szatan za dozwoleniem Bożem Joba wielką chorobą złożył tak, iż żona mu urąga i namawia, aby Bogu złorzeczył, przyjaciele nawiedzając siedm dni na ziemi siedzą, żałując go, a nic ku niemu nie mówiąc.

1. I stało się, gdy niektórego dnia przyszli synowie Boży, i stali przed Panem, przyszedł też szathan między nie: i stał przed oczyma jego ①,

2. Że Pan rzekł do szathana, zkąd idziesz? który odpowiadając rzekł: Zkrążyłem ziemię, i schodziłem ją.

3. I rzekł Pan do szathana: A przypatrzyłżeś się słudze memu Jobowi, że mu niemasz podobnego na ziemi, mąż szczery, i prosty, a bojący się Boga, i odstępujący od złego, a jeszcze zachowujący niewinność? a tyś mię pobudził przeciw jemu, żebym go trapił bez przyczyny ②.

4. Któremu szathan odpowiadając rzekł: Skórę za skórę, i wszystko co ma człowiek, da za duszę swoję:

5. Ale ściągni rękę twoję, a dotkni kości jego i ciała, a tedy ujrzysz, żeć w oczy błogosławić ③ będzie.

6. I rzekł Pan do szathana: Oto w ręce twojej jest, a wszakoż zachowaj duszę ④ jego.

7. Wyszedszy tedy szathan od oblicza Pana, zaraził Joba wrzodem barzo złym, od stopy nogi aż do wierzchu głowy jego ⑤:

8. Który ropę skorupą oskrobywał siedząc na gnoju ⑥.

9. I rzekła mu żona jego: A jeszczeż trwasz w prostocie twojej? Błogosław Bogu, a umrzy ⑦.

10. Który rzekł do niej: Jako jedna z niewiast szalonych ⑧ rzekłaś: Jeśliśmy przyjęli dobra z ręki Bożej, złego czemubyśmy przyjmować nie mieli? W tem wszystkiem Job nie zgrzeszył usty swemi.

11. Usłyszawszy tedy trzej przyjaciele Jobowi wszystko złe, które nań przypadło, przyszli każdy z miejsca swego, Eliphas Themanitczyk, i Baldad Suhitczyk, i Sophar Naamathczyk ⑨. Bo się byli zmówili, żeby pospołu przyszedszy nawiedzili go i cieszyli.

12. A podniósszy zdaleka oczy swe nie poznali go, i zakrzyknąwszy płakali, a rozdarwszy szaty swe, sypali proch na głowy swe ku niebu ⑩.

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy ⑪, a żaden do niego słowa nie mówił: bo widzieli, że boleść była gwałtowna.

---

① Ob. wyżej 1, 6 nota.

② Oddałem ci go na doświadczenie, chociaż nie zasłużył na nie grzechami swemi.

③ Ob. wyżej 1, 5 nota o tymże wyrazie.

④ T. j. życie.

⑤ Ś. Chryzostom i inni komentatorowie dawniejsi i późniejsi przez ten wrzód rozumieją najgorszy rodzaj trądu, najczęściej zdarzającego się w Egipcie (ob. V. Mojż. 28, 27—35). Zowie się on elephantiasis (od elephans słoń) z powodu, że w nim szczególniej nogi puchnieją i stają się grubemi jak u słonia. Choroba ta dręczy nie tylko ciało, lecz też i duszę przejmuje trwogą, niepokojem, niezadowoleniem z życia.

⑥ W hebr. na popiele; co jest zresztą jedno i to samo; gdyż popiół wyrzucano w jedno miejsce razem z nieczystościami. Siedzenie na popiele było oznaką grubej żałoby.

⑦ Mówi to z szyderstwem: Błogosławże teraz swego Boga, który cię tak nagrodził za twoją pobożność, i umrzyj!

⑧ Szalony w Piśmie ś. to samo znaczy co bezbożny.

⑨ Jak Theman (ob. Jerem. 49, 7. Ezech. 25, 13. I. Mojż. 36, 10. 11), tak prawdopodobnie Suah i Naama, zkąd pochodzili Baldad i Sofar, były miejscowościami idumejskiemi.

⑩ Na znak współubolewania swego. Porówn. Jerem. Cament. 2, 10.

⑪ Przez taki czas trwała żałoba (ob. I. Mojż. 50, 10. I. Król. 31, 13. Ekkli. 22, 13).

ROZDZIAŁ III.

Job przeklina dzień narodzenia swego, i żywot niniejszy okazuje być nędzny, i okazuje jako wiele złych rzeczy uchodzić, kto z tego świata zchodzi.

1. Potem Job otworzył usta swe, i złorzeczył dniowi swemu (1),
2. I mówił:
3. Niech zginie dzień, któregom się urodził, i noc, w którą rzeczono: Począł się człowiek. *Jerem. 20, 14.*
4. Dzień on niech się obróci w ciemności, niech się o nim nie pyta Bóg z wysoka, i niech nie będzie oświecon światłością.
5. Niech go zaćmią ciemności, i cień śmierci, niech go osiędzie mrok, a niech będzie ogarnion gorzkością.
6. Noc onę ciemny wicher niech osiędzie, niech nie idzie w liczbę dni rocznych, i niech nie będzie policzona w miesiącach.
7. Noc ona niech nie będzie opuściała (2), ani chwały godna:
8. Niech jej złorzeczą, którzy złorzeczą dniowi, którzy są gotowi wzruszyć Lewiathan (3).
9. Niech się zaćmią gwiazdy mrokiem jej: niechaj czeka światła a nie ogląda, ani weszcia wstawającej zorze:
10. Iż nie zawarła drzwi żywota, który mię nosił, ani odjęła złego od oczu moich.
11. Czemum w żywocie nie umarł, wyszedszy z żywota wnet nie zginął?
12. Przecz przyjęty na kolana (4)? Czemu karmiony piersiami?
13. Teraz bowiem śpiąc milczałbym, i odpoczywałbym snem moim (5):
14. Z królmi i radami ziemie, którzy sobie budują pustynie (6).
15. Abo z książęty, którzy mają złoto, i napełniają domy swe srebrem.
16. Abo jako martwy płód skryty, nie byłbych, abo którzy poczęci nie oglądali światłości.
17. Tam niezbożnicy przestali od trwogi, i tam (7) odpoczynęli spracowani siłą.
18. I niegdy społem związani bez przykrości, nie usłyszeli głosu wycięgacza (8).
19. Mały i wielki tam są, i niewolnik wolen od pana swego.
20. Przecz nędznemu dana jest światłość, a żywot tym, którzy są w gorzkości dusze?

---

(1) Dniowi, w którym się narodził. Szatan, wszystkiego pozbawiwszy Joba, i zaraziwszy go trądem, aby go pobudzić do niecierpliwości i bluźnienia przeciw Bogu, chciał go w rozpacz wtrącić. W tym stanie Job gorzko się użala nad nieszczęsnem życiem swojem, przeklina, t. j. nazywa nieszczęśliwym (niżej 5, 3) dzień swego urodzenia, i rzuca pytanie: dla czego żyję? na co dawać życie nieszczęśliwym? Skarga więc jego i te pytania są niczem więcej, jak wyrażeniem wewnętrznej pokuty, trapiącej jego duszę wołaniem niższych sił duszy, które szatan pobudza, aby zmusić wolę do odwrócenia się od Boga. Że zaś wyższa i szlachetniejsza dusza Joba, t. j. jego wola święta nie miała w tych wołaniach udziału, widać to z charakteru jego (1, 22. 2, 10.) i świadectw innych pisarzy śś., którzy go wystawiają jako wzór cierpliwości (Tob. 2, 12. Jacob. 5, 11), i z jego własnego zeznania (6, 10. 26), gdzie mówi, że skargami swemi Boga nie obraził.

(2) Pusta i niepłodna.

(3) Czarownicy, którzy w jasny dzień ciemności sprowadzić mogą, i mają na swe rozkazy najstraszliwsze potwory. Ob. niżej 40, 20. 41. Lewjathan jest nazwą jakiegoś potworu.

(4) Nowonarodzone dziecię ojciec brał na kolana, aby pokazać, że będzie się starał o jego utrzymanie.

(5) Snem nazywa śmierć.

(6) T. j. budują pałace, które jakkolwiek są wspaniałemi, w końcu przecież zmienią się w puste ruiny.

(7) W państwie śmierci.

(8) T. j. tam (w państwie śmierci) niewolnicy, którzy niegdy na ziemi razem związani chodzili, zostają bez przykrości i nie słyszą więcej głosu poganiacza.

21. Którzy czekają śmierci, a nie przychodzi: jako wykopywający skarb.
22. I barzo się weselą, gdy najdą grób.
23. Mężowi (1), którego droga skryta jest, i ogarnął go Bóg ciemnościami (2).
24. Pierwej niźli jem, wzdycham (3): a jako wzbierające wody, tak ryczenie moje (4).
25. Bo strach, któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało się (5).
26. Azam mimo się nie puszczał (6)? zażem nie milczał? zażem nie był spokojny? a przyszło na mię zagniewanie.

ROZDZIAŁ IV.

Eliphas karze Joba z niecierpliwości, a powiada mu, że to nań przychodzi dla jego grzechów od Boga, który niewinnego nie karze.

1. A odpowiadając Eliphas Themanitczyk rzekł:
2. Jeśli poczniemy mówić do ciebie, podobnoć nie miło będzie, ale umyśloną mowę kto zatrzymać może?
3. Otoś ich (7) wiele uczył i potwierdzałeś ręce spracowane.
4. Chwiejące się umacniały twe mowy, a kolana drżące posilałeś (8).
5. A teraz przyszła na cię plaga, i ustałeś: dotknęła cię i strwożyłeś się.
6. Gdzież jest bojaźń twoja, mocność twoja, cierpliwość twoja i doskonałość dróg twoich (9)?
7. Wspomni, proszę cię, kto kiedy niewinny zginął, abo kiedy prości (10) zgładzeni są (11)?
8. I owszem widziałem te, którzy czynią nieprawość, i sieją boleści (12), i żną je,
9. Że za dmuchnieniem Bożem zginęli, i duchem gniewu jego zniszczeli.
10. Ryk lwi, i głos lwice, i zęby lwich szczeniąt skruszone są.
11. Tygrys (13) zginął, iż nie miał łupu, i szczenięta lwie rozproszyły się.
12. Ale do mnie rzeczone jest słowo skryte (14), a jakoby ukradkiem przyjęło ucho moje żyły szeptania jego.
13. W okropności widzenia nocnego, gdy sen na ludzie zwykł przypadać.
14. Zjął mię strach i drżenie, i wszystkie kości moje przestraszone są.
15. A gdy duch szedł przy bytności mojej, wstały włosy ciała mego.
16. Stanął ktoś, któregom twarzy nie znał, wyobrażenie przed oczyma memi, i słyszałem głos jako wiatru cichego.

---

(1) Czemu dana jest światłość mężowi, którego i t. d.

(2) T. j. którego życie podobne jest do podróży człowieka błąkającego się wśród nocnych ciemności.

(3) Gdy chcę jeść, przeszkadza mi boleść i zmusza do wzdychania.

(4) Wołanie boleści mojej podobne do wód wezbranych, których nic powstrzymać nie może.

(5) Bo zmiana szczęścia, której się zawsze obawiałem, przyszła na mię.

(6) Gdym otrzymał wiadomość o pierwszych nieszczęściach, utracie trzód i t. d.

(7) Drugich.

(8) Wielu nieszczęśliwych nauczałeś, pocieszałeś, w cierpliwości utwierdzałeś.

(9) T. j. życia twego.

(10) Sprawiedliwi.

(11) To prawda, że niewinni nie zginą; bo chociaż tutaj cierpią, przecież cierpienia ich się kończą; lecz Elifaz fałszywie stosuje tę prawdę do Joba: dowodzi bowiem, że Job jest winnym, skoro dotknęło go nieszczęście, będące karą bezbożnych. Tymczasem nieszczęście nie zawsze dotyka winnych.

(12) Dla innych.

(13) W hebr. lew. Lew jest tu obrazem potężnego bezbożnika.

(14) Elifaz przytacza objawienie, które, jak utrzymują Ojcowie śś., rzeczywiście otrzymał. Dowodzi on, że nikt niejest sprawiedliwym wobec Boga. Ztąd wyprowadza wniosek, że i Job jako grzeszny cierpi.

17. Aza ① człowiek Bogu przyrównany będzie usprawiedliwion, abo mąż będzie czystszy niż stworzyciel jego? *Niżej 25, 4.*

18. Oto ci którzy mu służą, nie są stali, i w Aniołach swoich nalazł nieprawość ②: *Niżej 15, 5. II. Piotr. 2, 4.*

19. Jakoż daleko więcej ③ ci którzy mieszkają w domiech glinianych, którzy mają grunt ziemny, będą jako od mola zepsowani.

20. Od poranku aż do wieczora ④ będą wycięci, a iż żaden ⑤ nie rozumie ⑥, na wieki zginą.

21. A którzy zostaną, odjęci będą z nich: pomrą, a nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

O sprawiedliwości Bożej, że on na dobre nic złego nie dopuszcza, a owszem je wyswobodza: a złe karze i gnębi.

1. Wołajże tedy ⑦, jeśli jest kto, być odpowiedział, a obróć się do którego z świętych.

2. Zaiste gniew zabija głupiego, a zawiść umarza małutkiego.

3. Jam widział głupiego mocnie wkorzenionego, i wnetem złorzeczył ⑧ ozdobie jego.

4. Daleko będą synowie jego od zbawienia, i starci będą w bramie ⑨, i nie będzie ktoby wyrwał.

5. Którego żniwo głodny zje, a samego porwie zbrojny ⑩, a pragnący będą pić bogactwa jego.

6. Nic się na ziemi bez przyczyny nie dzieje, a z ziemie nie wschodzi boleść ⑪.

7. Człowiek się rodzi na pracą, a ptak na latanie.

8. Przetoż ja będę prosił Pana, a u Boga przełożę mowę moję ⑫:

9. Który czyni wielkie rzeczy i nie wybadane, i dziwne bez liczby:

10. Który dawa deszcz na ziemię, i polewa wodami wszystkie rzeczy:

11. Który pokorne kładzie wysoko, a smętne wywyższa zdrowiem.

12. Który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich nie mogły dokonać co były poczęły.

13. Który chwyta mądre w ich chytrości, a radę przewrotnych rozsypuje.

14. We dnie ⑬ wbieżą w ciemności, a jakoby w nocy tak będą macać w południe.

15. Ale zachowa ubogiego od miecza ⑭ ust ich, a z ręki gwałtownika niedostatecznego ⑮.

16. I będzie nadzieja ubogiemu, a nieprawość stuli gębę swoję.

---

① Odtąd aż do końca niniejszego rozdziału są słowa objawienia, danego Elifazowi.
② W aniołach upadłych.
③ Daleko prędzej muszą się znaleść nieprawości w człowieku, który jest otoczony ciałem.
④ T. j. w krotkim czasie.
⑤ Grzesznik...
⑥ T. j. nie ogląda się na przeszłość, aby czynił pokutę.
⑦ Skoro więc jesteś grzesznikiem, jak widać z tego objawienia, nie uskarżaj się, iż niesłusznie cierpisz; twoich skarg nikt słuchać nie będzie; żaden święty nie uzna cię za sprawiedliwego.
⑧ T. j. nazwałem nieszczęśliwą ozdobę...
⑨ T. j. przez sądy; gdyż sądy odbywały się w bramach miasta.
⑩ Rozbójnik.
⑪ T. j. jak wszystko na ziemi, tak i boleść ma swoją przyczynę.
⑫ Przy takim stanie naszej natury, przeznaczonej na cierpienia, nie pozostaje nam nic innego, jak z ufnością zwrócić się do Boga, czyniącego cuda, łaskawego, sprawiedliwego, mądrego Pana natury.
⑬ Który tak oślepia mądrych, iż we dnie i t. d.
⑭ T. j. mądrych według ciała.
⑮ Z ręki gwałtownika wyrywa biednego.

17. Błogosławiony człowiek, którego Bóg karze: karania tedy Pańskiego nie odrzucaj ①:

18. Bo on zrania i leczy: uderza i ręce jego uzdrowią.

19. W sześciu ucisków wybawi cię, a w siódmym nie tknie cię złe ②.

20. Wybawi cię od śmierci czasu głodu, a na wojnie z ręki miecza.

21. Od bicza języka zakryt będziesz, i nie ulękniesz się nieszczęścia, gdy przyjdzie.

22. Będziesz się śmiał w spustoszeniu i w głodzie, i nie będziesz się bał zwierząt ziemskich.

23. Ale z kamieńmi pól przymierze twoje ③, a bestie ziemne spokojneć będą ④.

24. I poznasz, że ma pokój przybytek twój, a nawiedzając ozdobę twoję nie zgrzeszysz.

25. Doznasz też, iż rozliczne będzie nasienie twoje, i potomstwo twe jako ziele ziemie.

26. Wnidziesz w dostatku do grobu, jako wnoszą kopę pszenice czasu swego.

27. Oto jakośmy tego doszli, takci jest: co usłyszawszy umysłem rozbieraj.

ROZDZIAŁ VI.

Okazuje Job, że ciężej cierpi niż zasłużył, uskarża się na przyjaciele ciężko, że go opuszczają.

1. A Job odpowiadając rzekł:

2. Daj Boże, aby grzechy moje, którymich gniew zasłużył, i nędza, którą cierpię, były włożone na wagę.

3. Jako piasek morski ta by się cięższa ukazała: ztądże i słowa moje pełne są boleści.

4. Abowiem strzały Pańskie we mnie są, których gniew wypił ducha mego, a strachy pańskie walczą przeciwko mnie ⑤.

5. Izali będzie ryczał leśny osieł, gdy ma trawę? abo wół będzie ryczał, gdy stanie u pełnego żłobu?

6. Abo możeli być jedziona rzecz niesmaczna, która nie jest osolona? abo może kto skosztować co skosztowane śmierć przynosi?

7. Czego się przedtem ⑥ dotknąć nie chciała dusza moja, teraz dla ucisku ⑦ jest pokarmem moim?

8. Ktoby dał, aby się stała prośba moja, a iżby mi Bóg dał czego oczekawam ⑧.

9. A który począł, tenby mię zstarł? rozpuścił rękę swoję i wyciąłby mię ⑨?

10. A żeby mi to było za pociechę, iż trapiąc mię boleścią nie folgował, anim się sprzeciwiał mowam świętego ⑩.

11. Co bowiem za moc moja, żebych wytrwał? abo co za koniec mój, abym cierpliwie się sprawował?

12. Ani moc kamienna moc moja, ni ciało moje jest miedziane.

---

① Porówn. Przypow. 3, 11. 12. Objaw. 3, 19.
② T. j. w siedmiu (bardzo wielu) uciskach dopomoże ci (Przypow. 6, 16. 30, 15. Amos 1, 3), tak, iż ci szkodzić nie będą.
③ T. j. nie potkniesz się o żaden kamień; będziesz bezpiecznie chodził. Inni objaśniają: Kamienie twej roli nie będą szkodzić zasiewom.
④ Zwierzęta dzikie nie będą niszczyć twych dostatków, ani cię napastować.
⑤ Boleści swoje porównywa ze strzałami, których żądło wyczerpało jego siły (wypiłki ducha mego).
⑥ Gdym był w dostatkach...
⑦ Ubóstwa.
⑧ T. j. śmierci.
⑨ T. j. a który począł mię trapić nieszczęściami, ten oby mię do reszty zniszczył, oby już zupełnie odebrał mi życie! — I tu wyrywa się Jobowi krzyk natury.
⑩ Anibym nie przestąpił przykazania Bożego przez wyrzekanie i niecierpliwość.



95. ELIASZ NA WOZIE OGNISTYM. IV. Król. 2, 11.

13. Oto niemasz mnie pomocy we mnie, i powinowaci też moi odstąpili odemnie.
14. Który odejmuje od przyjaciela swego miłosierdzie, bojaźń Pańską opuszcza.
15. Bracia moi minęli mię, jako potok, który prędko bieży po nizinach.
16. Którzy się boją szronu, przypadnie śnieg na nie ①.
17. Czasu którego rozproszeni będą, zaginą: a skoro się zagrzeje, rozpłyną się z miejsca swego ②.
18. Powikłały się ścieżki kroków ich: będą próżno chodzić, i zaginą.
19. Obaczcie ścieżki Thema, drogi Saba, a poczekajcie trochę ③.
20. Zawstydzili się, iżem miał nadzieję ④: przyszli też aż do mnie, a wstydem okryli się.
21. Terazeście przyszli: a teraz widząc skaranie moje boicie się.
22. Azam mówił: Przynieście mi i z majętności waszej podarujcie mię?
23. Abo, wybawcie mię z ręki nieprzyjacielskiej, i z ręki mocarzów wyrwicie mię?
24. Nauczcie mię, a ja będę milczał: a jeślim podobno czego nie umiał nauczcie mię ⑤.
25. Czemuście uwłóczyli mowam prawdy ⑥, gdyż niemasz żadnego z was, któryby mię mógł strofować?
26. Na łajanie tylko mowę stroicie, a na wiatr słowa wypuszczacie.
27. Na sierotę się targacie, i staracie się wywrócić przyjaciela waszego.
28. Wszakoż jednak coście zaczęli konajcie ⑦: nadstawcie ucha, a obaczcie jeśli kłamam.
29. Odpowiedzcie, proszę, bez swaru: a mówiąc to co jest sprawiedliwo, osądźcie.
30. I nie najdziecie w języku moim nieprawości, ani w ustach moich głupstwo będzie brzmiało.

ROZDZIAŁ VII.

Job powiada, że ludzki żywot jest wielce pracami złożony, a ku temu barzo krótki, przetoż woła do Boga modląc się.

1. Bojowanie jest żywot człowieczy na ziemi: a jako dni najemnicze dni jego ⑧.
2. Jako niewolnik pragnie cienia, i jako najemnik czeka końca prace swojej:
3. Takem i ja miał miesiące próżne ⑨, i nocy pracowite obliczałem sobie.
4. Jeśli zasnę, rzekę: kiedyż wstanę ⑩? I zasię ⑪ będę czekał wieczora, i będę napełnion boleści aż do mroku.

① Przyjaciele moi unikają mię, bojąc się jakiej szkody, lub przykrości; lecz popadną w większe nieszczęście.
② Jeszcze porównywa przyjaciół swych z potokiem, który wysycha z nadejściem lata.
③ Czy nie przyjdzie kto z tych, którzy się mienili memi przyjaciołmi? — Nie przyjdzie.
④ Wstyd im było przyjść, abym nie żądał od nich pomocy.
⑤ Pokażcie mi, w czem zawiniłem.
⑥ Czemu przekręcacie prawdę, aby sądzić o mnie na fałszywej podstawie?
⑦ Kończcie.
⑧ Wypowiedziawszy żal swój względem przyjaciół, Job wraca do życzenia objawionego pierwej (6, 8 — 9). Pokazuje, że pożądanie śmierci ze względu na nędzę życia ludzkiego w ogóle, a jeszcze więcej w jego okolicznościach, jest naturalnem; bo życie to nie jest życiem pokoju i spoczynku, lecz niewoli, trudów, niebezpieczeństw (Ś. Grzegórz W.) Jako więc robotnik zapłatę i spoczynek dopiero z końcem dnia, a żołnierz po zwycięztwie otrzymuje, tak człowiek z końcem życia.
⑨ Bez spoczynku i zapłaty.
⑩ A i teraz gdy zasnę, z upragnieniem czekam końca nocy (trędowaci mają noce niespokojne).
⑪ I znów, gdy wstanę będę....

5. Ciało moje obleczone jest zgniłością i plugastwem prochu, skóra moja zeschła, i pomarszczyła się.
6. Dni moje przeminęły prędzej niźli tkacz płótno obrzyna, i wytrawione są bez żadnej nadzieje.
7. Wspomni, iż żywot mój wiatrem jest: i oko moje nie wróci się, aby widziało dobra.
8. Ani mię ogląda wzrok człowieczy ①: oczy twoje na mię, a nie będzie mię ②.
9. Jako niszczeje obłok i przemija: tak który zstąpi do piekła ③, nie wynidzie:
10. Ani się wróci więcej do domu swego, ani go dalej pozna miejsce jego.
11. Przetoż i ja nie sfolguję ustam moim, mówić będę w udręczeniu ducha mego: będę się rozmawiał z gorzkością dusze mojej ④.
12. I zażem ja jest morze, abo wioloryb, żeś mię obtoczył ciemnicą ⑤?
13. Jeśli rzekę: Pocieszy mię łóżko moje, i ulży mi się, gdy będę z sobą mówił na pościeli mojej:
14. Będziesz mię straszył przez sny, i przez widzenia strachem strzęsiesz ⑥.
15. A przetoż dusza moja obrała obieszenie ⑦ a śmierć kości moje.
16. Zwątpiłem, już więcej żyć nie będę: Przepuść mi, boć nic nie są dni moje ⑧.
17. Cóż jest człowiek, iż go wielmożysz? abo co przykładasz ku niemu serce twoje ⑨?
18. Nawiedzasz go rano ⑩ i natychmiast doświadczasz go:
19. Dokądże mi nie przepuścisz ⑪, ani dopuścisz mi, abym przełknął ślinę moję ⑫?
20. Zgrzeszyłem, cości uczynię ⑬ o stróżu ludzi: czemuś mię postawił przeciwnym tobie ⑭, i stałem się ciężek sam sobie?
21. Przecz nie zgładzisz grzechu mego, i czemu nie odejmujesz nieprawości mojej ⑮? oto teraz ⑯ w prochu zasnę: a jeśli mię rano poszukasz, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

Baldad Joba karze z niepobożnego mówienia, a napomina, aby się ku lepszej drodze a ku Bogu nawrócił, a wołał chciałliby mieć pociechę.

1. A odpowiadając Baldad Suhites, rzekł:
2. I pokądże takowe rzeczy mówić będziesz, a duch rozliczny mowy ust twoich ⑰?
3. Aza Bóg podchodzi sąd ⑱? abo wszechmogący wywraca sprawiedliwość?

① Wkrótce bowiem umrę.
② Spojrzysz na mię łaskawem okiem, ale już będę w grobie.
③ Przez piekło rozumie tu grób.
④ Job podlega pokusie i pyta: Dla czego?, jak wyżej r. 3. P. Jezus, będąc opuszczonym, również pyta: Dla czego? — chociaż wola jego najzupełniej zgadzała się z wolą Ojca niebieskiego.
⑤ Czyż jestem jak morze, lub dzikie zwierzę, którym ani na chwilę nie można dać swobody, lecz trzeba trzymać w zamknięciu?
⑥ Ob. wyżej w. 4 nota.
⑦ W trądzie dręczy człowieka myśl samobójstwa.
⑧ Przynajmniej ten ostatek dni, który jest jakby niczem, niech sam spokojny.
⑨ Myślisz o nim.
⑩ Od początku życia.
⑪ Dokąd nie przestaniesz mię doświadczać.
⑫ T. j. abym odetchnął.
⑬ Jak Cię przebłagam...
⑭ Czemu tak mi jesteś przeciwnym?
⑮ Łatwoby Ci było zgładzić moją nieprawość, a wtedy byłbym wolny od moich cierpień.
⑯ T. j. wkrótce.
⑰ Dokądże będziesz uporczywie obstawał za swoją niewinnością i mowił tak nierozsądnie?
⑱ Czy Bóg niesprawiedliwym jest w sądzie swoim?

4. Chociaż synowie twoi zgrzeszyli jemu, i opuścił je w ręce nieprawości ich.

5. Wszakże ty, jeśli rano wstaniesz do Boga, a będziesz się modlił wszechmocnemu:

6. Jeśli czystym i prostym będziesz chodził, zaraz ocuci ku tobie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twojej (1).

7. Tak dalece, iż jeśli początki twoje były małe, i ostatki twoje rozmnożą się wielce.

8. Pytaj się bowiem starego wieku, i dowiaduj się pilnie pamięci ojców.

9. (Wczorajszy bowiem jesteśmy, i nie wiemy, że dni nasze, na ziemi są jako cień). *Niżej 14, 2. Psal. 143, 4.*

10. A oni cię nauczą (2): będąc mówić, i z serca swego wypuszczą wymowy (3).

11. Aza się może zielenić sitowie bez wilgotności? abo rogozie urość bez wody?

12. Gdy jeszcze jest w kwieciu, ani go ręką urwą, przed wszystkiem zielem usycha.

13. Tak drogi wszystkich, którzy zapominają Boga, i nadzieja obłudnika zginie:

14. Nie upodoba mu (4) się głupstwo (5) jego, a jako pajęcza siatka ufanie (6) jego.

15. Będzie się podpierał domu swego a nie ostoi (7) się: będzie ji podpierał, a nie powstanie (8):

16. Zda się wilgotnym niźli wznidzie słońce (9), a na wschodzie jego (10) wynidzie latorośka jego.

17. Na gromadzie kamienia zagęści się korzenie jego, i między kamieńmi mieszkać będzie (11).

18. Jeśli go pożrze (12) z miejsca swego, zaprze się go (13), i rzecze: Nie znam cię (14).

19. Abowiem to jest wesele drogi jego, aby zaś z ziemie inni się puścili (15).

20. Bóg nie odrzuci prostego (16), ani poda ręki złośnikom:

21. Aż się napełnią śmiechu usta twoje, a wargi twe wykrzykania (17).

22. Którzy cię mają w nienawiści, obleczeni będą wstydem, przybytek niezbożnych nie będzie.

---

(1) T. j. jeśli sprawiedliwym będziesz, napełni dom twój spokojem, błogosławieństwem.
(2) Że prawdą jest, co mówiłem (w. 5 — 7).
(3) Odtąd aż co wiersza 20 idą nauki starszych.
(4) Bezbożnemu.
(5) To w czem niemądrze pokładał nadzieję.
(6) Przedmiot ufania.
(7) Będzie polegał na dobrach doczesnych, jakby na domie upadającym. i nie utrzyma się przy szczęściu.
(8) Myśl ta sama, co w pierwszej połowie wiersza.
(9) Porównanie to samo, co w w. 11.
(10) W hebrajskim tekscie i wielu rękopismach łacińskiego przekładu jest: "a w ogrodzie jego wyjdzie" i t. d.
(11) Gdy słońce wznijdzie, natenczas pozna, że nie na gruncie mokrym jest, lecz jakby między kamieniami.
(12) Jeśli go kto wyrwie...
(13) Miejsce..
(14) T. j. ze szczęściem bezbożnych dzieje się tak, jak z sitowiem. To bowiem, gdy wyrwanem zostanie, żadnego śladu po sobie nie zostawia; miejsce, na którem ono wyrastało, rzec może: Nie znam cię. Podobnie rzecze do bezbożnego szczęście, gdy go opuści.
(15) Taki jest koniec szczęścia bezbożnego; giną oni aby innym miejsca ustąpić.
(16) Sprawiedliwego. Baldad tu wyprowadza wniosek: Jeśli taki koniec mają bezbożni, to przeciwnie dzieje się z pobożnymi, Bóg ich wyrywa z nieszczęścia. Więc i ty, jeśli nawrócisz się do Boga, zostaniesz szczęśliwym tak, iż się napełnią i t. d. (w. 21).
(17) Głosu radości.

ROZDZIAŁ IX.

Job wypisuje wszechmocność Bozką, a że ludzie w sprawiedliwości przyrównani ku Bogu za nic nie stoją.

1. I odpowiadając Job, rzekł:

2. Prawdziwie wiem, iż tak jest, a iż nie będzie usprawiedliwion człowiek przyrównany Bogu (1).

3. Będzieli się z nim chciał spierać, nie będzie mu mógł odpowiedzieć jednego za tysiąc (2).

4. Mądry jest sercem, i mocny siłą: kto się mu sprzeciwił a miał pokój?

5. Który przeniósł góry (3), a nie wiedzieli ci, które wywrócił w zapalczywości swojej.

6. Który wzrusza ziemię z miejsca jej, i słupy jej wstrzęsają się.

7. Który przykazuje słońcu, i nie wschodzi: i gwiazdy zamyka jako pod pieczęcią:

8. Który rozciąga niebiosa sam, i chodzi po wałach morskich.

9. Który czyni Wóz niebieski, Kosy, i Baby, i gwiazdy południowe.

10. Który działa wielkie rzeczy i nieogarnione, i dziwy, którym niemasz liczby.

11. Jeśli przyjdzie do mnie, nie ujrzę go: jeśli odejdzie, nie zrozumiem.

12. Jeśli spyta nagle (4), któż mu odpowie? abo kto rzec może: Przecz tak czynisz?

13. Bóg, którego gniewowi żaden się oprzeć nie może, i pod którym się zginają, którzy noszą okrąg (5).

14. Jakoż tedy wielki jestem, abych mu odpowiadał, a mówił słowy memi z nim?

15. Który choćbych miał co sprawiedliwego (6), nie odpowiem, ale sędziego mego prosić będę.

16. A gdy mię wysłucha wzywającego, nie wierzę, żeby słyszał głos mój (7).

17. W wichrze bowiem zetrze (8) mię, i rozmnoży (9) rany moje i bez przyczyny (10).

18. Nie dopuszcza odpocząć duchowi memu, i napełnia mię gorzkościami.

19. Jeśli kto pyta o moc, namocniejszy jest: jeśli o prawość sądu, żaden nie śmie za mną dać świadectwa (11).

20. Będęli się chciał usprawiedliwić, usta moje potępią mię (12): jeśli się niewinnym pokażę, dowiedzie, żem nieprawym.

21. Choćbym też był prostym, tego samego nie będzie wiedzieć dusza moja (13), i będę sobie tesknił z żywotem moim.

---

(1) Człowiek, w porównaniu z Bogiem, nie może się nazwać sprawiedliwym.
(2) Bóg jest nieskończenie sprawiedliwym; a człowiek choćby najsprawiedliwszy, zawsze znajdzie plamę na sobie.
(3) Jak nic nie wiedzą góry, gdy je przenosi Bóg, tak nie wiedzeli i t. d.
(4) Nas nieprzygotowanych.
(5) Zginają się najpotężniejsi mocarze.
(6) Choćbym miał co przytoczyć na usprawiedliwienie moje.
(7) A chociaż Go wzywam i słyszy mię, nie mogę się spodziewać, żeby wysłuchał mej prośby; bo gdy tyle cierpień zesłał na mnie i t. d. jak w wierszu następnym.
(8) Starł.
(9) Rozmnożył. Tak tu, jak w wielu innych miejscach, czas przyszły używa się za przeszły i na — odwrót.
(10) Bez wiadomej mi przyczyny. Że Bóg może mieć przyczyny sobie tylko wiadome, w to wierzył Job, jak widać z wiersza 2.
(11) Jeśli będę się chciał prawować z Bogiem, stracę sprawę; bo czyż mogę uciec się do potężnego jakiego pomocnika, kiedy On jest najmocniejszy? A jeśli będę się powoływał na sprawiedliwość, to przed Jego sprawiedliwością wszyscy drżeć muszą; któż więc da mi świadectwo mojej sprawiedliwości.
(12) W braku świadków, jeśli się powołam na świadectwo sumienia, Bóg odkryje tajemne grzechy serca mego, do których muszę się przyznać.
(13) Bo nikt nie może wiedzieć, czy godnym jest miłości lub nienawiści.

22. Jedno jest com mówił, i niewinnego i niezbożnego on zniszcza [1].

23. Jeśli biczuje, raz niech zabije, a z kaźni niewinnych niech się nie śmieje [2].

24. Ziemia dana jest w ręce niezbożnika [3], oblicze sędziów jej zakrywa [4], a jeśli nie on jest, któż tedy jest [5]?

25. Dni moje prędsze były niż zawodnik [6]: uciekły a nie widziały dobra.

26. Minęły jako łodzie jabłka niosące, jako orzeł lecący do żeru.

27. Gdy rzekę: Nie będę tak mówił [7]: odmieniam twarz moję, a boleścią dręczon bywam.

28. Obawiałem się wszystkich uczynków moich, wiedząc, że nie przepuszczasz grzeszącemu.

29. A jeśli i tak niezbożny jestem, czemużem próżno pracował [8]?

30. Jeśli omyty będę jako śnieżną wodą, i lskniałyby się jako naczystsze ręce moje:

31. Przecię w plugastwie omoczysz mię, i będą się mną brzydzić szaty moje.

32. Bo nie człowiekowi, który mnie podobny jest odpowiadać będę: ani któryby zarówno ze mną u sądu mógł być słuchan.

33. Niemasz ktoby obudwu mógł karać [9], i położyć rękę swą na obu.

34. Niech odejmie odemnie laskę swoję, a strach jego niech mię nie straszy.

35. Będę mówił, a nie będę się go bał: bo bojąc się ani odpowiadać mogę [10].

ROZDZIAŁ X.

Cknie sobie Job w żywocie tym, wyznawa się być stworzeniem Bożem z błota stworzonym, a prosi o miejsce pokucie póki żyw.

1. Teskni sobie [11] dusza moja w żywocie moim: puszczę przeciw sobie mowę moję, będę mówił w gorzkości dusze mojej.

2. Rzeknę Bogu: Nie potępiaj mię: pokaż mi przecz mię tak sądzisz [12].

3. Aza się dobrze tobie widzi, żebyś mię potwarzył i ucisnął mnie robotę rąk twoich, a radę niezbożników wspomagał [13]?

4. Aza ty masz oczy cielesne: abo jako widzi człowiek, i ty widzieć będziesz?

---

[1] To tylko jest pewnem, że z nieszczęść, jakie na kogo zsyła, nie można wnosić o sprawiedliwości, lub bezbożności trapionego.

[2] Bóg, można powiedzieć, iż ma upodobanie w utrapieniach sprawiedliwego, i ile one pomagają mu do oczyszczenia się i do zebrania tem większej zasługi.

[3] Cierpienia niewinnych po większej części ztąd pochodzą, że bezbożni mają władzę na ziemi.

[4] Dopuszcza, aby sędziowie byli zaślepionymi.

[5] Któż to wszystko dopuszcza, jeśli nie Bóg?

[6] Biegacz. Marnością i krótkością życia swego dowodzi Job, że Bóg nie tylko na bezbożnych zsyła cierpienia.

[7] Cierpienia moje są tak wielkie, iż choćbym o nich milczeć postanowił, odmieni się twarz i t. d.

[8] Jeśli, pomimo, żem się bał Ciebie obrazić, mam być traktowany jako bezbożnik, to na com pracował w bojaźni Bożej?

[9] Ktoby mógł osądzić mnie i Boga.

[10] Lecz gdy przestanie straszliwie mię karać, wtedy odważę się mówić do Niego, okażę, że nie jestem bezbożnikiem, za jakiego mają mię mniemani przyjaciele.

[11] Inni tłumaczą: o sobie.

[12] Karzesz. Gdyby przy tych Wszystkich pytaniach i skargach Job nie poddawał się woli Bożej, byłby godzien nagany. Człowieka bowiem obowiązkiem jest przyjmować, co Bóg zsyła, i przyjmować z tem przekonaniem, że to Bóg czyni dla jego dobra.

[13] Czy dopuścisz, aby bezbożni tryumfowali, podczas gdy niewinni cierpią?

5. Izali jako dni człowiecze dni twoje, a lata twoje są jako czasy ludzkie?

6. Żebyś się miał pytać o nieprawości mojej, i dowiadować się o grzechu moim [1]?

7. I żebyś wiedział, żem nic niepobożnego nic czynił, gdyż niemasz żadnego, któryby mógł wyrwać z ręki twojej?

8. Ręce twoje uczyniły mię, i utworzyły mię wszystkiego w około: A tak mię nagle strącasz?

9. Wspomni proszę, że jako błoto uczyniłeś mię, i w proch mię obrócisz.

10. Aza nie jako mleko doiłeś mię, a jako ser utworzyłeś mię?

11. Skórą i mięsem oblókłeś mię: kościami i żyłami pospinałeś mię:

12. Żywot i miłosierdzie dałeś mi, a nawiedzenie [2] twoje strzegło ducha mego.

13. Acz to kryjesz w sercu twojem, wszakże wiem, iż wszystko pamiętasz [3].

14. Jeślim zgrzeszył [4], a na godzinę [5] przepuściłeś mi: przecźże mi nie dopuścisz czystym być od nieprawości mojej [6]?

15. A jeśliż będę niezbożnym, biada mnie jest: a jeślim sprawiedliwym, nie podniosę głowy, nasycon utrapienia i nędze [7].

16. I dla pychy, jako lwicę ułapisz mię, a wróciwszy się dziwnie mię męczysz [8].

17. Wznawiasz [9] przeciwko mnie świadki twoje [10], i rozmnażasz gniew twój przeciw mnie, a męki walczą na mię.

18. Czemuś mię wywiódł z żywota, który bodajbym był zniszczał, żeby mię oko nie widziało [11].

19. Byłbym jakobych nie był, z żywota przeniesiony do grobu.

20. Izali trocha dni moich nie skończy się wkrótce? puść mię tedy [12], że trochę opłaczę boleść moję.

21. Pierwej niż pójdę, i nie wrócę się do ziemie ciemnej [13], i okrytej mgłą śmierci.

22. Ziemie nędze i ciemności, kędy cień śmierci, i niemasz rządu, ale wieczny strach przebywa.

ROZDZIAŁ XI.

Sophar twierdzi to, że Job dla wielu grzechów, które i wylicza, jest od Boga karan, okazując Boga być nieogarnionego: obiecując mu też zaś, jeśli się obaczy a nawróci ku Bogu, wiele dobrego.

1. A odpowiadając Sophar Naamatczyk, rzekł:

2. Czyli który wiele mówi nie będzie słuchał? abo mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony [14]?

3. Tobie samemu będą milczeć ludzie, a gdy się z innych naśmiejesz, żaden cię nie przegada?

---

[1] Żebyś miał nie wiedzieć, co uczyniłem, i poddawać mię tak bolesnemu doświadczeniu?

[2] Pomoc twoja...

[3] Tę Twoją łaskę i opatrzność ukrywasz przedemną; lecz ja wiem, że o mnie jako i o wszystkich rzeczach pamiętasz.

[4] W młodości.

[5] A przez tak długi czas.

[6] Czemuż mam teraz być nieczystym przed Tobą i być karanym?

[7] Jeślim niewinny, utrapienia moje tak mię poniżyły, że nie śmiem podnieść głowy, aby się bronić, lub czegokolwiek spodziewać.

[8] Owszem byłoby to pychą z mojej strony; Bóg ukarałby mię jeszcze dotkliwiej.

[9] Wznowiłbyś.

[10] Świadkami nazywa utrapienia.

[11] Ob. wyżej 3, 1.

[12] Zostaw mi przed śmiercią tyle przynajmniej czasu spokojnego, iżbym trochę opłakał i t. d.

[13] T. j. do piekła. Joba, przytłoczonego ciężarem boleści, dręczy jeszcze pokusa rozpaczy o przyszłym losie po śmierci.

[14] Dla tego że wiele mówi?

4. Mówiłeś bowiem: Czysta jest mowa moja, i jestem czysty przed oczyma twemi ①.

5. Ale daj Boże by z tobą Bóg mówił, i otworzył usta swe tobie.

6. Abyć okazał tajemnice mądrości, a iż rozmaity ② jest zakon jego, abyś zrozumiał, że cię daleko na mniejsze rzeczy wyciąga, niźli zasługuje nieprawość twoja.

7. Podobno ślady Boże ogarniesz i prawie doskonale Wszechmocnego znajdziesz?

8. Wyższy jest niż niebo, a cóż uczynisz? głębszy niźli piekło, a zkądże poznasz?

9. Dłuższa niźli ziemia jego, a szersza niż morze.

10. Jeśli wszystko wywróci, abo w jedno ściśnie, kto się mu sprzeciwi?

11. On bowiem zna próżność człowieczą, a widząc nieprawość, aza nie baczy?

12. Mąż próżny podnosi się w pychę, a jako źrzebię osła leśnego mnima, że się urodził wolnym.

13. A tyś umocnił serce twe, i wyciągnąłeś ku niemu ręce twoje ③.

14. Jeśli nieprawość, która jest w ręce twej oddalisz od siebie, a nie zostanie niesprawiedliwość w przybytku twoim:

15. Tedy będziesz mógł podnieść oblicze twoje bez zmazy, i będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Zapomnisz też nędze, jako na wody, które upłynęły wspominać będziesz.

17. A jako jasność południowa wznidzie tobie pod wieczór: a gdy się będziesz mnimał być zniszczonym, wznidziesz jako jutrzenka.

18. I będziesz miał ufanie przełożywszy przed się nadzieję ④, a wkopany ⑤ bezpiecznie spać będziesz.

19. Odpoczywać będziesz, a nie będzie ktoby cię straszył: i będą prosić oblicza twego mnodzy. *III. Mojż. 26, 6.*

20. A oczy niezbożników ustaną ⑥, i ucieczka od nich zginie ⑦, a nadzieja ich obrzydliwość dusze ⑧.

ROZDZIAŁ XII.

Okazuje Job swą cierpliwość i moc Bożą, ku temu też gdzie ma miejsce mądrość.

1. A Job odpowiadając rzekł:

2. Toście wy tedy sami ludzie ⑨, a z wami umrze mądrość?

3. Tężci ja mam serce ⑩ jako i wy, anim jest podlejszy niźli wy: bo któż tego nie wie co wy wiecie? *Niżej 13, 2.*

4. Ten, z którego się naśmiewa przyjaciel jego jako ze mnie, będzie wzywał Boga i wysłuchawa go: naśmiewają się bowiem z prostoty sprawiedliwego. *Przypow. 1, 14, 2.*

5. Kaganiec wzgardzony w myślach bogatych, nagotowany na czas zamierzony ⑪.

---

① Job owszem przyznawał, że nie jest sprawiedliwym całkowicie, gdyż może mieć jakie grzechy zakryte, do których się nie poczuwał; a broniąc swej sprawiedliwości, utrzymuje tylko, że nie jest grzesznikiem, za jakiego poczytują go przyjaciele.

② Bogaty w przykazania i przepisy.

③ Zatwardziłeś się w grzechach, i śmiesz modlić się do Niego.

④ Możesz bezpiecznie spodziewać się dalszego szczęścia; bo szczęśliwa przyszłość mieści się już w obecnej szczęśliwości.

⑤ Jakoby wałem mocnym obwiedziony.

⑥ Zmęczone wyglądaniem pomocy, której nie otrzymają.

⑦ Zaginie miejsce ucieczki; nikt ich nie przyjmie.

⑧ To, w czem ma nadzieję za życia, obrzydnie mu przy śmierci, bo się przekona, iż owe mniemane dobra stały się przyczyną wiecznego potępienia.

⑨ Czyż tylko wy sami wiecie cośkolwiek?

⑩ Rozum.

⑪ Mądrość sprawiedliwego, który tylko Boga ma przed oczyma, jest lampą, którą gardzą możni tego świata, bo w ich oczach popłaca srebro, złoto, próżna umiejętność, a nie pobożność i cnota. Kiedyś jednak ta lampa pełnym światłem zaświeci, a wtedy pokaże się, że mądrość tego świata jest głupotą.

6. Pełne są przybytki zbójców, a śmiele Boga wzruszają, gdyż on dał wszystko w ręce ich ①.

7. Jednak pytaj się bydła, i nauczy cię: i ptastwa niebieskiego, i okażeć.

8. Mów do ziemie, a odpowie tobie, i będąć powiadać ryby morskie.

9. Któż nie wie, że to wszystko ręka Pańska uczyniła ②?

10. W którego ręce dusza wszelkiej rzeczy żywej, i duch wszelkiego ciała człowieczego.

11. Azaż nie ucho słów rozsądza: a podniebienie smaku jedzącego ③? *Niżej 34, 3.*

12. W starych jest mądrość, a w długim wieku roztropność ④.

13. U niego jest mądrość i moc, on ma radę i rozumienie.

14. Jeśli zepsuje, nikogo niemasz ktoby zbudował: jeśli człowieka zamknie ⑤, niemasz nikogo coby otworzył. *Izaj. 22, 22.*

15. Jeśli zatrzyma wody, wszystko wyschnie: a jeśli je wypuści, wywrócą ziemię.

16. U niego jest moc i mądrość: on zna i zwodzącego, i tego, którego zwodzą.

17. Przywodzi poradniki ku głupiemu końcowi, i sędzie ku głupstwu ⑥.

18. Pas królewski rozwięzuje ⑦, i biodra ich powrozem przepasuje.

19. Prowadzi kapłany ⑧ beze czci, a przedniejsze pany podwraca:

20. Odmieniając usta prawdziwych ⑨, i naukę starych odejmując.

21. Wylewa wzgardę na książęta, tych którzy byli potłumieni, lżej czyniąc.

22. Który głębokie rzeczy odkrywa z ciemności, i wywodzi na światłość cień śmierci.

23. Który rozmnaża narody i traci je, a wywrócone w cale zaś postanawia.

24. Który odmienia serce książąt ludu ziemie, i zwodzi je, że próżno chodzą, gdzie niemasz drogi.

25. Macać będą jako w ciemności a nie w światłości: i uczyni, że będą błądzić jako pijani.

ROZDZIAŁ XIII.

Job spiera i potępia przyjaciele z ich słów, okazuje, że będą karani od Boga, swej cierpliwości broni: a od Boga się wywiaduje, przez któreby grzechy był tak barzo karan.

1. Oto wszystko to widziało oko moje, i słyszało ucho moje, i zrozumiałem każdą rzecz.

2. Wedle wiadomości waszej, i ja wiem: i nie jestem niźli wy podlejszym.

---

① Sofar utrzymywał, że bezbożni są nieszczęśliwymi; a pobożni doznają szczęścia; Job zbija to jego mniemanie, i okazuje, że nawet natura cała wie o tem.

② Każdy wie, że bezbożni często doznają pokoju i szczęścia, i to z rozporządzenia Bożego, lubo nikt nie wie przyczyny tego rozporządzenia Bożego.

③ Owo rozporządzenie Boże tak łatwo rozpoznać można, jak łatwo ucho rozpoznaje słowa, a język potrawy (Ś. Chryzostom i in.).

④ Doświadczenie.

⑤ W nieszczęście wtrąci.

⑥ Ob. IV. Król. 15, 31. 17, 14. Izaj. 3, 3. 19, 12.

⑦ Odbiera królom władzę i oznaki jej.

⑧ Kapłanami nazywają się niekiedy ministrowie królewscy. Ob. II. Król. 8, 18.

⑨ Dopuszcza, żeby i ludzie miłujący prawdę odstąpili od mądrości, na szkodę tych, którzy ich rady słuchają.



96. GŁÓD W SAMARYI. IV. Król. 6, 26.

3. A wszakoż do wszechmocnego mówić będę, chcę się z Bogiem gadać (1).

4. Pierwej pokazawszy, żeście wy budownicy kłamstwa, i naśladownicy nauk przewrotnych.

5. I byście byli lepiej milczeli, żeby was było miano za mądre.

6. Słuchajcież tedy strofowania mego, a rozsądek (2) ust moich pilnie obaczajcie.

7. Azaż Bóg potrzebuje waszego kłamstwa, żebyście za nim mówili zdrady (3)?

8. Czyli się na osobę jego oglądacie, a miasto Boga sądzić usiłujecie?

9. Abo mu się podobać będzie (4), któremu nic tajno być nie może? abo będzie oszukan jako człowiek waszemi zdradami?

10. On was strofować będzie, bo się w skrytości (5) oglądacie na osobę jego.

11. Wnet skoro się ruszy, zatrwoży was, a strach jego przypadnie na was.

12. Pamiątka wasza przypodobiona będzie popiołowi (6), i obrócą się w błoto szyje wasze (7).

13. Pomilczcie trochę, że będę mówił co mi kolwiek na myśl przyjdzie.

14. Czemuż targam ciało swe zębami mojemi, a duszę swą noszę w rękach moich (8)?

15. By mię też zabił, w nim ufać będę: a wszakoż drogi moje przed obliczem jego strofować będę (9).

16. A on będzie zbawicielem moim: bo nie przyjdzie przed oblicze jego żaden obłudnik.

17. Słuchajcie mowy mojej, a gadki (10) przyjmujcie w uszy swoje.

18. Jeśli będę sądzon, wiem, że mię najdą sprawiedliwym (11).

19. Kto jest coby się dał sądzić ze mną? niech przyjdzie: przecz milcząc niszczeje (12)?

20. Dwu tylko rzeczy nie czyń mi (13), a tedy się przed obliczem twojem nie skryję:

21. Rękę (14) twoję oddal odemnie: a strach twój niech mię nie straszy.

22. Wzów mię, a ja odpowiem tobie: abo więc mówić będę (15), a ty mi odpowiadaj (16).

23. Jako wiele mam nieprawości i grzechów, złości moje i występki ukaż mi.

24. Przecz kryjesz oblicze twoje, i mnimasz mię być nieprzyjacielem twoim?

25. Przeciw listkowi, który wiatr porywa, pokazujesz moc swoję, źdźbło suche gonisz:

---

(1) Boga się zapytam o przyczynę moich cierpień; bo on jest mądrością i miłością.
(2) Dowody.
(3) Czyż karanie Boże wtedy będzie usprawiedliwionem, gdy wy będziecie kłamać, nazywając mię grzesznikiem?
(4) ...Kłamstwo...
(5) Kłamliwie.
(6) Jako popiół rozproszy się.
(7) Duma wasza.
(8) Zwierzęta zdobycz swoją w zębach, podróżni swoją własność przed rozbójnikami w rękach unoszą. Job więc jakby mówił: Nic mię nie wiąże do życia tego; a jednak mam nadzieję w Bogu.
(9) A jednak postępki swoje na jaw wystawię, aby mogły być osądzone.
(10) Opowiadanie.
(11) Wolnym od występków, o jakie mię posądzacie.
(12) Czemu mam się poddać oskarżeniom, i ani słowa nie powiedzieć na swoją obronę.
(13) O Boże!
(14) Karzącą.
(15) Przedstawię swoje skargi względem mych utrapień...
(16) W mowie tej widzimy objaw dziecięcej ufności i miłości, z jaką sprawiedliwy przedstawia Bogu swe myśli, pragnienia i skargi.

26. Piszesz (1) bowiem przeciwko mnie gorzkości, i chcesz mię zniszczyć grzechami młodości mojej (2).

27. Włożyłeś w pęto nogi moje (3), i strzegłeś wszystkich ścieżek moich, i śladom nóg moich przypatrowałeś się.

28. Który jako zgniła rzecz zniszczeć mam, a jako szata, którą mole jedzą.

ROZDZIAŁ XIV.

Job obaczywszy ułomność człowieczą dziwuje się dobroci Bożej przeciw jemu, że po tym żywocie oczekawa innego, i oznajmia ciał ludzkich zmartwychwstanie.

1. Człowiek urodzony z niewiasty, żywiąc przez czas krótki napełnion bywa wielą nędz.

2. Który wychodzi jako kwiat, i skruszony bywa, a ucieka jako dzień, i nigdy nie trwa w tymże stanie. *Wyżej 8, 9. Psal. 143, 4.*

3. I masz za godną rzecz na takowego otwarzać oczy twoje, i przywodzić go z sobą do sądu?

4. Któż może czystym uczynić, który się począł z nasienia nieczystego (4)? izali nie ty który sam jesteś? *Psal. 50, 7.*

5. Krótkie są dni człowiecze, liczba miesiąców jego u ciebie jest (5): zamierzyłeś granice jego, które nie będą mogły być przestąpione.

6. Odstąp malutko od niego, aby odpoczynął, aż przyjdzie pożądany, jako najemnika dzień jego (6):

7. Drzewo ma nadzieję: jeśli ucięte będzie, zaś bywa zielone, a gałązki jego puszczają się.

8. Jeśli się starzeje (7) w ziemi korzeń jego, i w prochu obumrze pień jego.

9. Na zapach (8) wody puści się, i rozpuści gałęzie jako gdy napierwej było wsadzone.

10. A człowiek gdy umrze, i obnażony i strawiony, proszę kędy jest (9)?

11. Jako gdyby wody wyszły z morza, a rzeka ustawszy wyschła:

12. Tak człowiek gdy umrze, nie powstanie, aż się zetrze (10) niebo, nie ocuci się ani powstanie ze snu swego.

13. Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle (11), i zataił mię, ażby przeminęła zapalczywość twoja, i naznaczył mi czas, w którymbyś na mię wspomniał?

14. Co mniemasz umarły człowiek znowu żyć będzie, po wszystkie dni których teraz żołduje, czekam aż przyjdzie odmienienie moje (12).

15. Zawołasz mię, a ja odpowiem tobie, dziełowi rąk twoich podasz prawicę.

16. Tyś w prawdzie kroki moje policzył, ale przepuść grzechom moim. *Niżej 31, 4. 34, 21. Przypow. 5, 21.*

---

(1) Jakby wyrok...
(2) Jakbyś mi kazał pokutować za odpokutowane już grzechy młodości mojej. Tymczasem od młodości i t. d. jak w wier. następ.
(3) Byłem jakby zbrodniarz w więzieniu strzeżony aż do spełnienia wyroku.
(4) Job tu wypowiada wiarę w grzech pierworodny, z którego pochodzi wszystko złe pod względem ciała i duszy (Klemens Aleksandryjski, Ś. Cyryll, Ś. Augustyn, Ś. Bazyli i in.); zwłaszcza pożądliwość grzechu, która jest korzeniem wszystkich grzechów.
(5) Tobie jest wiadomą.
(6) Najemnikowi pożądany jest dzień zapłaty i odpoczynku.
(7) Zestarzeje.
(8) Lekkie dotknięcie.
(9) Znika z ziemi.
(10) Przeminie. Porówn. Przyp. 8, 19, 20. Żyd. 1, 11. Objaw. 21, 1.
(11) Obyś mię lepiej był ukrył w miejscu pobytu umarłych przed cierpieniami memi!
(12) Ponieważ umarły nie może wrócić do życia; przeto podtrzymuję się nadzieją życia przyszłego.

17. Zapieczętowałeś jako w worku przestępstwa moje ①, aleś uleczył nieprawość moję.

18. Góra upadszy rozsypuje się, a skała przenosi się z miejsca swego.

19. Wody wydrążają kamienie, a powodzią z nienagła ziemia się psuje: więc też takież człowieka zatracisz ②.

20. Umocniłeś go maluczko ③, aby wiecznie przeminął ④: odmienisz twarz jego, i wypuścisz go.

21. Bądź zacni będą synowie jego, bądź też niezacni, nie zrozumie ⑤.

22. A wszakoż ciało jego póki żyw boleć będzie, a dusza jego nad samym sobą płakać będzie.

ROZDZIAŁ XV.

Eliphaz Joba strofuje z chluby, że się poczytał być mądrym, a chciał z Bogiem gadać, opisuje przeklęctwo złych a pokrytych ludzi.

1. A odpowiadając Eliphaz Themańczyk, rzekł:

2. Izali mądry odpowie jakoby na wiatr mówiąc, i napełni gorącością ⑥ żołądek swój?

3. Strofujesz słowy tego, który nie jest równy tobie, i mówisz co tobie nie pomaga.

4. Ile z ciebie jest, wypróżniłeś bojaźń ⑦, i odjąłeś prośby przed Bogiem ⑧.

5. Nauczyła bowiem nieprawość twoja usta twoje, i naśladujesz języka bluźniących.

6. Potępią cię usta twoje ⑨: a nie ja, i wargi twoje odpowiedzą tobie.

7. Izaliś się ty pierwszy człowiek narodził, i przed pagórkamiś utworzon?

8. Izaliś słyszał radę Bożą, a mądrość jego niższa będzie niźli ty?

9. Cóż umiesz, czegobyśmy nie umieli? co rozumiesz czegobyśmy niewiedzieli?

10. I szedziwi i dawni są między nami, daleko starszy niż ojcowie twoi.

11. Aza wielka rzecz jest, aby cię Bóg pocieszył? ale słowa twoje przewrotne tego bronią ⑩.

12. Czemuż cię podnosi serce twoje, a jakoby wielkie rzeczy myśląc, zdumiałe masz oczy?

13. Czemu się nadyma przeciw Bogu duch twój, że wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

14. Cóż jest człowiek, żeby miał być niepokalanym, a żeby się ukazał sprawiedliwym narodzony z niewiasty?

15. Oto między świętymi jego ⑪ żaden nieodmienny. i niebiosa ⑫ nie są czyste przed oczyma jego. *Wyżej 4, 8.*

16. Jako daleko więcej obrzydły i niepożyteczny człowiek, który jako wodę pije nieprawość?

17. Okażęć, posłuchaj mię, com widział, toć powiem ⑬.

---

① Grzechy moje są ukryte w pamięci twojej, jakoby opieczętowane.
② T. j. tak też powoli człowieka życie niszczeje.
③ Dałeś mu mało sił, albo krótki czas.
④ Aby nie pozostał długo tu na ziemi.
⑤ Człowiek umiera, nie wiedząc co się stanie ze spadkiem, po nim pozostałym.
⑥ W hebr.: wiatrem wschodnim, gorącym.
⑦ Odjąłeś ludziom bojaźń Boga nauczając, że pobożność pozostaje bez nagrody, a bezbożność bez kary (wyżej 9, 22).
⑧ Czynisz modlitwę niepotrzebną.
⑨ Usta twe własne dowodzą żeś winien.
⑩ Za swe mowy zasługujesz, aby cię Bóg nie pocieszył.
⑪ Boga.
⑫ Mieszkańcy niebios.
⑬ Job okazał wyżej 12, 6 i nast.), że z powodzenia lub niepowodzenia człowieka nie można wnosić o jego moralnej wartości. Elifaz teraz przeciwnie dowodzi z własnego i cudzego przekonania się: że złych zawsze spotyka kara, a przynajmniej szczęście ich nie jest trwałem.

18. Mądrzy wyznawają i nie tają ① ojców swych.

19. Którym samym dana jest ziemia, a obcy nie przeszedł przez nie ②.

20. Po wszystkie dni niezbożnik się pyszni, a ③ lat okrucieństwa jego, nie jest pewna liczba.

21. Szum strachu zawżdy w uszach jego: a choć jest pokój, on się zawsze zdrady obawia.

22. Nie wierzy, aby się mógł wrócić z ciemności do światła, oglądając się zewsząd na miecz.

23. Gdy się ruszy ku nabyciu chleba, wie iż nagotowan jest w ręce jego dzień ciemności ④.

24. Straszyć go będzie frasunek, a ucisk obtoczy go wałem, jako króla, który się gotuje ku bitwie.

25. Wyciągnął bowiem na Boga rękę swoję, i zmocnił się na wszechmocnego.

26. Bieżał przeciwko niemu, wyciągnąwszy szyję, i tłustym karkiem uzbroił się ⑤.

27. Okryła tłustość twarz jego, a z boków jego sadło wisi ⑥.

28. Mieszkał w miastach opuściałych, i w domiech pustych, które się w mogiły obróciły.

29. Nie zbogaci się, ani będzie trwała majętność jego, ani puści w ziemię korzenia swego.

30. Nie wynidzie z ciemności ⑦: płomień ususzy gałęzie jego, i zniesion będzie duchem ust jego ⑧.

31. Nie będzie wierzył próżno błędem zmamiony, żeby którą zapłatą miał być odkupiony ⑨.

32. Niźli się dni jego wypełnią, zginie: i ręce ⑩ jego uschną ⑪.

33. Zarażone będzie jako winnica w pierwszem kwieciu grono jego, i jako oliwa zrucająca kwiat swój.

34. Bo zgromadzenie obłudnika niepłodne, i ogień pożrze domu tych, którzy radzi biorą dary ⑫.

35. Począł boleść i urodził nieprawość, a żywot jego gotuje zdrady ⑬. *Psal. 7, 15. Izaj. 59, 4.*

ROZDZIAŁ XVI.

Job boleść swę wypowiada, a oznajmia, że to cierpi bez winny, czując się być czystym od wszej nieprawości.

1. A odpowiadając Job rzekł:

2. Słyszałem często rzeczy takowe: cieszyciele przykrzy jesteście wy wszyscy ⑭.

3. A będąż mieć koniec słowa wiatrowe? aboć co jest przykro jeślibyś mówił ⑮?

4. Mogłem i ja podobne wam rzeczy mówić: ale daj Boże, by była dusza wasza miasto dusze mojej ⑯:

5. Cieszyłbym i ja was mowami, i kiwałbym głową moją ⑰ nad wami:

---

① Domyśl: nauki.
② Mądrym tylko dane jest panowanie w mojej ziemi; nie został przyjętym do mego narodu nikt obcy, ktoby pofałszował dawne nauki; ztąd wnosić możesz, iż nauka, którą ci powiem, jest czystą.
③ Chociaż.
④ Nieszczęście.
⑤ Pycha i zuchwalstwo są jego bronią.
⑥ Nie myślał o czem innem, jak tylko o tuczeniu swego ciała.
⑦ Ob. w. 23. nota.
⑧ Tchnieniem gniewu Bożego.
⑨ Zwątpi, bo nie wie o łasce i miłosierdziu Bożem.
⑩ Siła, dzieła rąk.
⑪ Znikną.
⑫ Sędziowie bezbożni.
⑬ Dla siebie i drugich.
⑭ To coś mówił, już nie pierwszy raz słyszę od was. Także to mię pocieszacie?
⑮ Nic cię nie kosztuje twoja mowa.
⑯ Ale gdybyście wy byli w mojem położeniu, i t. d. (w. nast.).
⑰ Kiwanie głową oznaka żałoby i smutku.

6. Posilałbych (1) was usty swemi, i ruszałbym wargami swemi jakoby folgując wam (2).

7. Ale cóż mam czynić (3)? Będęli mówił, nie ukoi się boleść moja: a jeśli będę milczał, nie odejdzie odemnie.

8. A teraz ścisnęła mię boleść moja, i wniwecz się obróciły wszystkie członki moje (4).

9. Marzczki moje (5) świadczą przeciwko mnie, a powstawa fałsz mówiący przeciw twarzy mojej, sprzeciwiając mi się (6).

10. Zebrał (7) zapalczywość swą na mię, a grożąc mi zgrzytał na mię zębami swemi: nieprzyjaciel mój straszliwemi oczyma patrzał na mię.

11. Otworzyli na mię usta swoje, a wymawiając bili twarz moję, nasycili się mąk moich.

12. Zamknął mię Bóg u nieprawego, i wydał mię w ręce niezbożnych.

13. Ja on kiedyś bogaty, znagła starty jestem, ujął mię za szyję, złamał mię, i postawił mię sobie jako za cel.

14. Obtoczył mię włóczniami swemi, zranił biodra moje, nie przepuścił, i wytoczył na ziemię wnętrzności moje (8).

15. Posiekł mię raną na ranę, rzucił się na mię jako obrzym.

16. Uszyłem wór na skórę moję (9), i okryłem popiołem ciało moje.

17. Oblicze moje spuchnęło od płaczu, a powieki moje zaćmiły się (10).

18. Tom cierpiał bez nieprawości ręki mojej, gdyżem miał czyste ku Bogu prośby.

19. Ziemio nie okrywaj krwie mojej (11), i niech w tobie nie najduje miejsca, gdzieby się miało kryć wołanie moje (12).

20. Abowiem oto w niebie świadek mój, a wiaduk (13) mój na wysokościach.

21. Wielomowni przyjaciele moi, do Boga kropi (14) oko moje.

22. A Boże daj tak był sądzon mąż z Bogiem, jako bywa sądzon syn człowieczy z towarzyszem swoim (15).

23. Bo oto krótkie lata mijają, a idę ścieżką, którą się nie wrócę.

ROZDZIAŁ XVII.

Powiada Job, że cierpliwie oczekiwa odpłaty Bożej, w boleściach ciała we frasunku dusze.

1. Duch mój umniejszy się (16), dni moje się skrócą, a tylko mi grób zostaje.

2. Nie zgrzeszyłem, a w gorzkościach mieszka oko moje (17).

---

(1) Pocieszałbym...
(2) Łagodnemi słowy mówiłbym do was; wyrzutami i fałszywem podejrzywaniem nie jątrzyłbym serca waszego.
(3) Aby się pocieszyć?
(4) Nie mam pociechy z wewnątrz ani z zewnątrz; jestem jakby zgnieciony ciężarem boleści.
(5) Trąd mój...
(6) Choroba moja zdaje się wyrokować przeciw mnie; niesprawiedliwi przyjaciele mają ją za dowód występków moich.
(7) Nieprzyjaciel...
(8) W hebr.: żółć moją. Wyrażenie to oznacza nader bolesne zranienie w ogóle. Ob. Treny Jerem. 2, 11. Przypow. 7, 23.
(9) Przywdziałem szatę żałobną.
(10) Od wielu łez przyćmił się wzrok mój.
(11) Cierpień moich.
(12) Niewinne moje cierpienie niechaj nie będzie ukryte na ziemi.
(13) Który mię zna (conscius).
(14) Łzy leje.
(15) Oby człowiek mógł się rozprawiać z Bogiem, jak człowiek ze swym przyjacielem!
(16) W hebr.: oddech mój cuchnący.
(17) Jestem niewinny; a jednak oko moje musi patrzeć na cierpienia, jakie mi choroba i nieprzyjaciele moi zadają.

3. Wybaw mię Panie, i postaw mię wedle siebie, a czyjażkolwiek ręka niech walczy przeciwko mnie.

4. Serce ich oddaliłeś od karności, przetoż nie będą podwyższeni (1).

5. Łup obiecuje towarzyszom, a oczy synów jego ustaną (2).

6. Położył mię jako na przypowieść ludzką, i jestem naprzykład przed nimi.

7. Zaćmiło się od rozgniewania (3) oko moje, a członki moje jako wniwecz obróciły się.

8. Zdumieją się sprawiedliwi nad tem (4), a niewinny na obłudnego (5) powstanie.

9. I będzie trzymał sprawiedliwy drogę swoję, a czysty rękoma przyczyni mocy (6).

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, i przyjdźcie, i nie najdę między wami żadnego mądrego (7).

11. Dni moje przeminęły, myśli moje rozerwane są (8), trapiąc serce moje:

12. Noc obróciły w dzień (9), a po ciemnościach zaś spodziewam się (10) światłości.

13. Jeśli czekać będę, piekło jest domem moim, i w ciemnościach usłałem łóżko moje (11).

14. Rzekłem zgniłość (12) ojcem moim jesteś: matką moją i siostrą moją robakom i:.

15. Gdzież tedy teraz jest oczekawanie moje (13), a cierpliwość moję kto obaczywa (14)?

16. Do nagłębszego piekła zstąpią wszystkie rzeczy moje: cóż mniemasz, że wżdy tam będę miał odpoczynienie (15)?

ROZDZIAŁ XVIII.

Baldad karze Joba, że nie słucha tych, którzy jemu dobrze radzą, powiadając jako wiele złego nagotowano złym, żeby to postanowił, iż Job dla grzechów jest skarany.

1. A odpowiadając Baldad Suchitczyk, rzekł:

2. A dokądże słowa miotać będziecie (16)? Wyrozumijcie pierwej, toż mówmy.

3. Czemu poczytani jesteśmy jako bydło, i staliśmy się smrodliwymi przed wami (17)?

4. Który tracisz duszę swą w zapalczywości twojej, aza dla ciebie będzie opuszczona ziemia, i przeniosą się skały z miejsca swego (18)?

5. Aza światło (19) niezbożnego nie zagaśnie, ani się będzie świecił płomień ognia jego?

6. Światłość zaćmi się w przybytku jego, i świeca, która nad nim jest, zagaśnie.

---

(1) Dopuściłeś, aby przyjaciele moi pobłądzili w myślach i nauce swojej; przeto nie dasz im zwycięztwa nademną.
(2) Elifaz i jego przyjaciele obiecują sobie zwycięztwo; lecz on i jego dzieci będą nieszczęśliwi.
(3) Na takie mowy.
(4) Co mi się przytrafiło; a w obronie mojej...
(5) Elifaza.
(6) Tym, którzy niewinnie cierpią, Bóg dodaje mocy.
(7) Choćbyście coraz coś nowego mówili, nie przekonacie mię. O przywróceniu zdrowia pomyślności nie mówicie mi; bo cała nadzieja moja w śmierci.
(8) Bo boleści nie dają mi pokoju...
(9) Bo sen ucieka.
(10) Wśród nocnych ciemności wyglądam światła dziennego.
(11) Chociaż się nieco przedłuży życie moje, zawsze jednak grób i ciemności będą moim udziałem.
(12) Śmierć jest mi najmilszą; z jej sługami jestem w najściślejszej przyjaźni. Porówn. Przypow. 7, 4. 18, 9.
(13) Jakżeż więc mogę spodziewać się zdrowia i szczęścia w tem życiu?
(14) A nawet choćbym miał tę nadzieję, czyż mogę przypuścić, że się wypełni?
(15) W hebr:... zstąpią i ze mną w prochu leżeć będą.
(16) Ty i tobie podobni.
(17) Czemu gardzisz nami, jakby nierozumnemi zwierzętami, i odrzucasz nasze mowy? Baldad czyni może alluzję do słów Joba 17, 10.
(18) Ma się zmienić dla ciebie Opatrzność Boża, która zawsze karze bezbożnego, jakim ty jesteś?
(19) pomyślność.

7. Ściśnione będą kroki siły jego ①, a obali go rada ② jego.
8. Uwikłał bowiem w sieci nogi swoje, a w okach jej ③ chodzi.
9. Poimana będzie w sidle stopa jego, i rozpali się pragnienie przeciw jemu ④.
10. Skryta jest w ziemi łapica jego, a samołówka jego na ścieżce.
11. Zewsząd go straszyć będą strachy, i uwichlają nogi jego.
12. Niech się umniejszy od głodu moc jego, zmorzenie niech przypadnie na kości jego.
13. Niechaj pożrze piękność skóry jego, niech strawi ramiona jego pierworodna śmierć ⑤.
14. Niech wyrwana będzie z przybytku jego ufność jego, a niech po nim depce jako król zginienie.
15. Niech mieszkają w przybytku jego towarzysze onego, który nie jest, niech potrzęsą w przybytku jego siarką ⑥.
16. Ze spodku korzenie jego ⑦ niech uschnie, a z wierzchu niech będzie potarte żniwo jego.
17. Pamiątka jego niechaj zginie z ziemie, a imię jego niech nie będzie wspominane po ulicach ⑧. *Przypow. 2, 22.*
18. Wypędzi ⑨ go z światłości, do ciemności, i z świata go przeniesie.
19. Nie będzie nasienia jego ani pokolenia w ludu jego, ani żadnego szczątku w krainach jego.
20. Nade dniem jego ⑩ zdumieją się ostatni ⑪, a na pierwsze ⑫ przypadnie strach.
21. Te są tedy przybytki niezbożnego, i to miejsce tego, który nie zna Boga ⑬.

ROZDZIAŁ XIX.

Job karząc przyjaciele z okrucieństwa, okazuje, że niesprawiedliwie był karan od Boga, nieco o zmartwychwstaniu powiada, oznajmując, że będzie sąd powszechny.

1. A odpowiadając Job, rzekł:
2. Dokądże trapicie duszę moję, i przecieracie mię mowami?
3. Oto dziesięć kroć zawstydzacie mię, i nie wstydzicie się tłumiąc mię.
4. Bo aczem nie wiedział, zemną będzie niewiadomość moją. ⑭
5. Ale wy wspynacie się przeciwko mnie, i strofujecie mię zelżywościami moimi ⑮.
6. Wżdy teraz rozumiejcie, żeć mię Bóg nie równym sądem ⑯ utrapił, i biczami swemi opasał mię.
7. Oto wołać będę cierpiąc gwałt, a żaden nie usłyszy: krzyczeć będę, a niemasz ktoby sądził ⑰.

① Nie będzie mógł wykonać tego, co postanowił.
② Zamiary.
③ Sieci.
④ Poźre go ogień pożądliwości.
⑤ Zaraza (pierworodna śmierć) niechaj poźre..., niech strawi siłę jego.
⑥ Ogniem z nieba. Ob. I. Mojż. 19, 24. 25.
⑦ Całe potomstwo.
⑧ Przed bramami miasta, gdzie się zwykle odbywają liczne zebrania.
⑨ Bóg...
⑩ Dzień jego znaczy dzień zaguby i potępienia jego.
⑪ Młodzi.
⑫ Na starych.
⑬ Ten jest los bezbożnych; takie jest niezodmienne prawo Opatrzności; nie skarż się przeto!
⑭ Jeżelim zbłądził w mowach, broniąc swej niewinności, szkoda jest tylko moja, nie wasza.
⑮ Przewrotnie z cierpień moich wnosicie o mojej winie.
⑯ Cierpieniem nie za grzechy tylko...
⑰ Powinnibyście przynajmniej wysłuchać mię i współubolewać nademną. Tu Job wystawia swoje cierpienie (w. 7 — 22), jakby wzywał przyjaciół swych do litości.

8. Drogę moję ogrodził, i przejść nie mogę, a na ścieżce mojej ciemności położył.
9. Złupił mię z sławy mojej, i zjął koronę z głowy mojej.
10. Popsował mię zewsząd, i ginę, a jako wyrwanemu drzewu odjął nadzieję moję.
11. Rozgniewała się na mię zapalczywość jego, i tak mię miał jako nieprzyjaciela swego. *Wyżej 13, 24. 16, 9.*
12. Pospołu przyszli zbójcy jego, i uczynili sobie drogę przez mię, i oblegli przybytek mój wkoło.
13. Bracią moją oddalił ode mnie, a znajomi moi jako obcy odeszli odemnie.
14. Opuścili mię bliscy moi: a ci, którzy mię znali, zapamiętali mię.
15. Komornicy domu mego, i służebnice moje mieli mię jako obce, i byłem w oczach ich jako cudzy.
16. Wołałem sługi mego, a nie odpowiedział, usty własnemi praszałem go.
17. Tchem moim brzydziła się żona moja, i modliłem się, synom żywota mego ①.
18. Głupi też gardzili mną, a gdym od nich odszedł, uwłaczali mi.
19. Brzydzili się mną, niegdy poradnicy moi, i kogom nabarziej miłował, brzydził się mną.
20. Do skóry mojej po strawionem ciele, przyschła kość moja: a zostały tylko wargi około zębów moich.
21. Zmiłujcie się nademną, zmiłujcie się nademną, aby wżdy wy przyjaciele moi: boć mię ręką Pańska dotknęła.
22. Czemu mię prześladujecie jako Bóg, i najadacie się mięsa mego ②?
23. Ktoby mi to dał, aby napisane były mowy moje? ktoby mi to dał, żeby je wyrysowano na księgach?
24. Rylcem żelaznym, i na blasze ołowianej, abo dłótem wyryto na skale?
25. Wiem bowiem, iż odkupiciel ③ mój żywie, a w dzień ostateczny powstanę z ziemie:
26. I zaś obleczon będę w skórę moję, i w ciele mojem oglądam Boga mego.
27. Którego ujrzeć mam ja isty, i oczy moje oglądają, a nie inny: schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu mojem.
28. Czemuż tedy teraz mówicie: Prześladujmy go, a korzeń słowa najdźmy przeciwko niemu?
29. Uciekajcie tedy od oblicza miecza ④, bo zemściciel nieprawości jest miecz: a wiedzcie, że jest sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Szczęśliwość ludzi złych krótka.

1. I odpowiadając Sophar Nahamatczyk rzekł:
2. Dla tego ⑤ myśli moje rozliczne następują jedna za drugą, a myśl się rozrywa.

① Synom, którzy byli razem zemną w żywocie matki. Tekst grecki tłumaczy: synom nałożnic (pobocznych żon) moich.
② Jeść czyje mięso = zawzięcie kogo prześladować, znęcać się nad kim. Porówn. Psal. 26, 2.
③ W hebr.: mściciel krwi, najbliższy krewny, obowiązany pomścić śmierć swego krewnego zabitego. Ob. IV. Mojż. 35, 3. III. Mojż. 25, 25. 26. Joz. 20, 2. 3. Bardzo odpowiednio nazwany jest tem imieniem Syn Boży; bo On, przyjąwszy ludzką naturę, stał się ze wszystkich duchów niebieskich najbliższym krewnym rodu ludzkiego, i przyjął na siebie obowiązek pomsty za zabójstwo, przez szatana względem nas popełnione.
④ Gniewu Bożego.
⑤ Właśnie dla tego, że się powołujesz na sprawiedliwość Bożą (wyżej 19, 29) która nie karze niewinnych, myśli i t. d.



97. JEHU KAŻE WYRZUCIĆ JEZABELĘ PRZEZ OKNO. IV. Król. 9, 33.

3. Nauki, którą mię strofujesz słuchać będę ①, a duch wyrozumienia mego odpowie mi.

4. To wiem od początku, odtąd jako osadzon jest człowiek na ziemi.

5. Że chwała niezbożnych krótka jest, a wesele obłudnika jako mgnienie oka.

6. Jeśli wstąpi aż do nieba pycha jego, a głowa jego tykać się będzie obłoków:

7. Jako gnój nakońcu zginie, a którzy nań patrzyli, rzeką: Gdzież jest?

8. Jako sen odlatający znalezion nie będzie, przeminie jako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ujrzy: ani nań więcej patrzyć będzie miejsce jego.

10. Synowie jego będą starci ubóstwem, a ręce ② jego oddadzą mu boleść jego.

11. Kości jego będą napełnione występków młodości jego, i z nimi w prochu spać będą ③.

12. Bo gdy słodka będzie złość w uściech jego, skryje ją pod język swój.

13. Sfolguje jej, i nie opuści jej, i będzie ją taił w gardle swojem.

14. Chleb jego w żywocie jego obróci się w żółć ④ żmijową we wnątrz.

15. Bogactwa które pożarł zwróci, a z brzucha jego Bóg je wyciągnie ⑤.

16. Głowę żmijową ssać będzie, i zabije go język jaszczurcy.

17. (Niech nie ogląda źródeł rzeki, strumieniów miodu i masła ⑥).

18. Będzie karan za wszystko co działał, a przecie nie zniszczeje ⑦: według mnóstwa wynalazków swoich tak też cierpieć będzie.

19. Bo łamiąc obnażył ubogie: dom wydarł, a nie budował go.

20. Ani się nasycił brzuch jego: a gdy będzie miał czego żądał, otrzymać nie będzie mógł. *Ekkle. 5, 9.*

21. Nie zostało z jedła jego ⑧, i przeto nic nie zostanie z dóbr jego.

22. Gdy się nasyci, ściśnion będzie, będzie się pocił, i wszelaka boleść przypadnie nań ⑨.

23. Bodaj się natkał brzuch jego, aby nań wypuścił ⑩ gniew zapalczywości swej, i dżdżył nań wojnę swoję ⑪.

24. Będzie uciekał przed bronią żelazną, a wpadnie na łuk miedziany.

25. Wyciągniony ⑫ i wychodzący z poszew swoich, a błyskający się w gorzkości swojej: pójdą i przyjdą nań straszliwi ⑬.

26. Wszystkie ciemności skryte są w tajnikach jego ⑭: pożrze go ogień, którego nie podniecają ①, będzie trapion zostawiony w przybytku swoim.

27. Odkryją niebiosa nieprawości jego, a ziemia powstanie przeciw jemu.

28. Odkryty będzie wynik ② domu jego, ściągniony będzie w dzień zapalczywości Bożej.

29. Tenci jest dział człowieka niezbożnego od Boga, i dziedzictwo słów jego od Pana.

① Wysłucham, co mi masz odpowiedzieć na moją mowę.
② Uczynki, dzieła rąk...
③ Nałogi, jakie w młodości zaciągnął, wkorzenią się w kości jego, zostaną aż do starości, owszem pójdą z nim aż do grobu.
④ Trucizna.
⑤ Jako trucizna pobudza do wymiotów, tak niesprawiedliwie nabyte dobro nagle się utraca.
⑥ Strumienie wody, mleka, miodu i t. p. są dla mieszkańców wschodu obrazem szczęścia i obfitości doczesnej.
⑦ Żyć będzie na swoje udręczenie.
⑧ Dla ubogich.
⑨ Choćby miał wszystkiego aż do zbytku, przecież nie będzie szczęśliwym bo bojaźń utraty będzie go dręczyć.
⑩ Bóg.
⑪ Bodajby wypełnił miarę grzechów twoich, aby spadła nań pomsta Boża.
⑫ Miecz pomsty Bożej.
⑬ Boleści.
⑭ Wszelkiego nieszczęścia bezbożnych ukrytą przyczyną są niesprawiedliwie nabyte skarby.

① Ludzie, i nie zagaszą; ogień bez płomienia i światła, ogień piekielny (ŚŚ. Chryzost., Grzeg., Cyryll).
② Dobra, dochody.

ROZDZIAŁ XXI.

Job uprosiwszy pomilczenie, dochodzi przyczyny czemu grzesznicy przez wszystek żywot swój, na wszem pofortunieni bywają, nakoniec odpowiada, że je Pan Bóg na dzień zatracenia chowa, a tym zbija fałeszną pociechę przyjaciół swoich.

1. A odpowiadając Job, rzekł:

2. Słuchajcie proszę mów moich, a czyńcie pokutę.

3. Znoście mię, a ja mówić będę, a po moich słowach, będzieli się zdało, śmiejcie się.

4. Izali przeciwko człowiekowi jest gadanie moje, abych się słusznie smucić nie miał ③?

5. Patrzcie na mię, i zdumiejcie się, a włóżcie palec na usta wasze ④:

6. I ja gdy wspomnię ⑤ lękam się, a wstrząsa drżenie ciało moje.

7. Przecz że tedy niepobożni żywią, podniesieni są, i zmocnieni bogactwy ⑥? *Jerem. 12, 1. Habak. 1, 13.*

8. Nasienie ich trwa przed nimi ⑦, blizkich gromada, i wnuków przed ich oczyma.

9. Domy ich przespieczne są i spokojne, i niemasz rózgi Bożej nad nimi.

10. Krowa ich poczęła a nie poroniła: jałowica się ocieliła, a płodu swego nie stradała.

11. Wychodzą dziatki ich jako trzódy, a maluczkie ich igrając skaczą.

12. Trzymają bęben i arfę, i weselą się, przy głosie muzyki.

13. Prowadzą w dobrach dni swoje, a we mgnieniu oka ⑧ do piekła zstępują ⑨.

14. Którzy mówili Bogu: Idź precz od nas, i wiadomości dróg twoich nie chcemy.

15. Któż jest wszechmogący, żebyśmy mu służyli? a co nam pomoże, choćbyśmy się mu modlili? *Malach. 3, 14.*

16. Wszakże iż nie są w ręce ich dobra ich ⑩, rada ⑪ niezbożnych niechaj będzie daleko odemnie.

17. Ilekroć świeca ⑫ niezbożników zgaśnie, i przyjdzie na nie powódź ⑬, i rozdzieli ⑭ boleści zapalczywości swojej.

③ Zaiste mam przyczynę do żalenia się; bo nie mam do czynienia z ludźmi, na których nie zważałbym; lecz niejako z Opatrznością Bożą, która przez zesłane na mnie kary zdaje się potwierdzać oskarżenia mych nieprzyjaciół.
④ Spojrzyjcie na nędzę moją i przejmijcie się zgrozą, nie sądźcie zuchwale o mnie, lecz w milczeniu przyznajcie się do niewiadomości; bo mogę wam okazać, iż bezbożni tu bywają szczęśliwymi.
⑤ Na to co mam powiedzieć.
⑥ Jeżeli, jak wy utrzymujecie, ja cierpię za grzechy, to dla czego bezbożnym dobrze się dzieje? Czyż to nie jest dowodem, iż doczesne szczęście, lub nieszczęście nie zawsze idzie w parze z moralną wartością człowieka?
⑦ Potomstwu ich dzieje się dobrze tak samo, jak im (ojcom bezbożnym).
⑧ Bez choroby i boleści.
⑨ Kończą życie swoje. Piekło znaczy tutaj grób.
⑩ Dobra ich nie są stałe.
⑪ Sposób myślenia.
⑫ Szczęście.
⑬ Utrapienie.
⑭ Bóg...

18. Będą jako plewy przed wiatrem, i jako perz, który wicher rozwiewa.

19. Zachowa synom jego boleść ojcowską: a gdy odda ①, tedy pozna ②.

20. Ujrzą oczy jego zabicie swe, a z zapalczywości wszechmogącego pić będzie ③.

21. Bo co do niego należy o domie jego po nim? choćby liczba miesiąców jego była na poły ukrócona?

22. Aza Boga będzie kto uczył rozumu, który wysokie sądzi ④?

23. Ten umiera duży ⑤ i zdrowy, bogaty i szczęśliwy.

24. Wnętrzności jego są pełne sadła ⑥, a kości jego napiły się szpiku.

25. A drugi umiera w gorzkości dusze bez żadnej majętności.

26. A przedsię pospołu w prochu spać będą, a robacy okryją je ⑦.

27. Zaiste wiem myśli wasze, i wyroki nieprawe przeciwko mnie.

28. Bo mówicie: Gdzie jest dom książęcy? a gdzie przybytki niezbożnych ludzi ⑧.

29. Zapytajcie kogożkolwiek z podróżnych ⑨, a doznacie że on też to rozumie ⑩.

30. Iż na dzień zatracenia chowają złego, a na dzień zapalczywości wiedzion będzie ⑪.

31. Któż będzie strofował przed nim drogę jego? a co czynił kto mu odda ⑫?

32. On do grobów wiedzion będzie ⑬, a w gromadzie umarłych czuć będzie ⑭.

33. Słodki był piaskowi Cocytu ⑮, a za sobą wszelkiego człowieka pociągnie, a przed sobą niezliczone ⑯.

34. Jakoż tedy cieszycie mię próżno, gdyż wasza odpowiedź pokazała się być przeciwna prawdzie.

ROZDZIAŁ XXII.

Karze Joba Eliphas, żeby czynił gwałty ubogim, i był niemiłosiernym, a że Pan Bóg kającemu złości swych, wiele dobrego daje i obiecuje.

1. A odpowiadając Eliphas Themanitczyk, rzekł:

2. Izali człowiek może być przyrównan Bogu, choćby był nauki doskonałej?

3. Co za pożytek Bogu jeśli sprawiedliwym będziesz? abo co mu dajesz jeśli będzie niepokalana droga twoja?

① Ukarze.
② Że jest ręka Boża.
③ Nawet po śmierci.
④ Tak Bóg postępuje względem bezbożnych i względem wszystkich ludzi w ogóle, nawiedzając ich już szczęściem, już nieszczęściem, i nikt nie może osądzić mądrości Bożej; bo ta jest nad wszelki rozum (w. 23 — 27).
⑤ Silny.
⑥ Albo: Trzody jego bogate są w mleko, — jak tłumaczą inni z hebrajskiego.
⑦ Bóg, według swej niedościgłej Opatrzności rozmaicie rozdziela szczęście i nieszczęście doczesne. Prawdziwa nagroda nastaje dopiero w przyszłem życiu.
⑧ Nieszczęściami bezbożnych bogaczy dowodzicie: że ze mną się stało to, co i z nimi, z tego samego powodu.
⑨ Doświadczonych.
⑩ Jako i ja.
⑪ Doświadczeni powiedzą wam, że bezbożnych nie zawsze spotyka kara w tem życiu; lecz że Bóg zachowuje sobie pomstę nad nimi w życiu przyszłem.
⑫ Któż śmie upomnieć możnego bezbożnika? kto go śmie karać?
⑬ Ze czcią...
⑭ Żyć będzie wspaniałym pomnikiem.
⑮ W hebr.: Słodkiemi mu są darnie doliny. Kocytus, wyraz przez tłumaczy greckich wzięty z mitologii pogańskiej, w której nosiła tę nazwę rzeka piekielna. Tu bierze się za dolinę grobową.
⑯ Może tu mowa o orszaku pogrzebowym, — albo o przodkach i potomkach postępujących bezbożną drogą.

4. Aza bojąc się strofować cię będzie, i przyjdzie z tobą na sąd?

5. A nie dla złości twojej wielkiej, i nieskończonych nieprawości twoich ①?

6. Wziąłeś bowiem zastawę braciej twej bez przyczyny, a nagie odzierałeś z odzienia.

7. Nie podałeś wody spracowanemu, a głodnemu odejmowałeś chleb.

8. W mocy ramienia twego dzierżałeś ziemię, a mocniejszym będąc otrzymowałeś ją ②.

9. Wdowy puściłeś próżne ③, a ramiona ④ sierot podrzuzgotałeś.

10. Przetoż ogarniony jesteś sidłami, i trwoży cię strach nagły.

11. I mniemałeś, żeś nie miał oględać ciemności ⑤, ani uciśnion być gwałtem wód ⑥ wzbierających.

12. Aza nie myślisz, iż Bóg wyższy jest niż niebo, i nad wierzch gwiazd wywyższa się?

13. I mówisz: A cóż Bóg wie? i jakoby przez mgłę sądzi.

14. Obłoki tajnikiem jego, ani się rzeczam naszym przypatruje, a około zawias niebieskich przechodzi się.

15. Izali ścieżki wieków chcesz strzedz, którą deptali mężowie złościwi?

16. Którzy są zniesieni przed swym czasem, a rzeka grunty ich wywróciła:

17. Którzy mówili Bogu: Idź precz od nas: a jakoby nie mógł nic uczynić Wszechmogący, ważyli ⑦ go:

18. Gdyż on był napełnił domy ich dobrami: których zdanie daleko niech będzie odemnie.

19. Ujrzą sprawiedliwi, i weselić się będą, a niewinny będzie im urągał. *Psal. 106, 42.*

20. Aza niepodcięte jest podniesienie ich, a ostatki ich ogień pożarł?

21. Zezwól mu ⑧ tedy i miej pokój, a przez to będziesz miał pożytki nalepsze.

22. Przyjmi z ust jego zakon, a połóż mowy jego w sercu twojem.

23. Jeśli się nawrócisz do Wszechmocnego, zbudowan będziesz, i oddalisz nieprawość od przybytku twego.

24. Da za ziemię krzemień, a za krzemień strumienie złote ⑨.

25. I będzie Wszechmogący przeciwko nieprzyjaciołom twoim, i srebra nagromadzą tobie.

26. Tedy w Wszechmocnym rozkoszami opływać będziesz, i podniesiesz ku Bogu oblicze twoje.

27. Będziesz go prosił, i wysłucha cię, i śluby twoje oddasz.

28. Postanowisz rzecz i stanie się tobie, a po drogach twoich będzie świecić światłość.

29. Bo kto się poniży, będzie w sławie: a kto spuści oczy, ten zbawion będzie. *Przypow. 29, 23.*

30. Niewinny zbawion będzie, a zbawion będzie w czystości rąk swoich ⑩.

① Elifaz dowodzi, że jak Bogu nie przynosi żadnego pożytku sprawiedliwość lub bezbożności ludzka, tak też karanie nie może się dziać dla upodobania Bożego, lecz dla samego grzesznika.
② Rządziłeś po tyrańsku.
③ Bez utrzymania.
④ Środki do życia.
⑤ Nieszczęścia.
⑥ T. j. utrapień.
⑦ Mieli za nic Boga.
⑧ Poddaj się mu....
⑨ Ziemię, na której stoi dom twój, uczyni jakoby krzemienną; a zamiast kamieni w potokach gór twoich znajdziesz złoto.
⑩ Zarzuty, jakie czyni Jobowi Elifaz (w. 6 — 11) wcale nie były słusznemi (ob. wyżej 4, 3. 4. 6,); lecz Elifaz przypuszczał je dla tego, że nie mógł pojąć, aby Bóg zsyłał utrapienia na niewinnego.

ROZDZIAŁ XXIII.

Omawia się Job, że nie prawie jest karan od Boga, ponieważ od jego dróg nie odstępował.

1. A odpowiadając Job rzekł:

2. Teraz też w gorzkości jest mowa moja, i ręka karania mego ociężała nad wzdychanie moje (1).

3. Ktoby mi dał, abych poznał i nalazł go i przyszedł aż do stolice jego?

4. Przełożę przed nim sąd, a usta moje napełnię łajaniem (2).

5. Abych się dowiedział słów, któreby mi odpowiedział i wyrozumiał co mi będzie mówił (3).

6. Nie chcę, aby się ze mną spierał wielką mocą, ani żeby mię przytłoczył ciężkością wielkości swej (4).

7. Niech przełoży sprawiedliwość przeciwko mnie, a sąd mój niech dojdzie do zwycięstwa (5).

8. Pójdęli na wschód słońca (6), nie widać go: jeśli na zachód, nie zrozumiem go.

9. Jeśli w lewo (7), cóż uczynię? nie uchwycę go: jeśli się obrócę w prawo (8), nie ujrzę go.

10. A on lepak wie drogę (9) moję, i doświadczył mię jako złota, które przez ogień przechodzi.

11. Za śladem jego szła noga moja, strzegłem drogi jego, i nie zstępowałem z niej.

12. Od przykazania ust jego nie odstępowałem, a w zanadrzu mojem skryłem słowa ust jego (10).

13. Sam on bowiem jest, a żaden nie może odwrócić myśli jego: a dusza jego czegokolwiek chciała, to czynił (11).

14. Gdy wypełni nademną wolą swoję, i wiele innych rzeczy takowych ma pogotowiu.

15. I dla tegom zatrwożon jest od oblicza jego, a patrząc nań jestem zjęty bojaźnią.

16. Bóg zmiękczył serce moje (12), a Wszechmogący zatrwożył mną.

17. Bom nie zginął (13) dla nadchodzących ciemności (14), ani zakrył mrok oblicza mego (15).

ROZDZIAŁ XXIV.

Job wypisuje innych ludzi nieprawości, przez które będą zatraceni, przeklęctwo cudzołoztwa.

1. Od Wszechmocnego nie są zakryte czasy: a którzy go znają nie wiedzą dni jego (16).

2. Jedni granice przenieśli (17), rozebrali trzody, i paśli je.

3. Osła sierot zagnali, i wzięli w zastawie wołu wdowy.

4. Wywrócili drogę ubogich, i ucisnęli społem ciche ziemie.

(1) Muszę się ciągle żalić; lecz boleść moja większa, niż żałość.
(2) Dowodami niewinności mojej. Porówn. Wyżej 13, 18. Jer. 12, 5.
(3) Abym się dowiedział, dla czego mię tak ciężko dotyka.
(4) Niechaj nie obchodzi się ze mną według swej ścisłej sprawiedliwości, lecz według miłosierdzia.
(5) A sprawa moja wtedy otrzyma zwycięstwo.
(6) Lecz, gdzież Boga znajdę?
(7) Północ.
(8) Południe.
(9) Postępowanie.
(10) W sercu zawsze miałem przykazania jego.
(11) Lecz przy całej mej niewinności przestrasza mię myśl o Wszechmocności Boga, który nie zmienia swych myśli, który może mię jeszcze ciężej karać!
(12) Napełnił mię bojaźnią.
(13) Nie stałem się nieczułym.
(14) Nieszczęść.
(15) Anim nie przestał widzieć mych nieszczęść.
(16) Wszechmocny zna czas, w którym ma ukarać grzesznika. Ale kiedy ten czas nadejdzie, tego nie wiedzą nawet najmilsi Bogu.
(17) Jedni bezbożni przywłaszczyli sobie cudzą posiadłość, naruszywszy granice, któremi ona oddzieloną była.

5. Drudzy jako dzicy osłowie na puszczy (1) wychodzą na dzieło swoje: czując (2) na łup, gotują chleb dzieciam.

6. Rolą nie swoję pożynają: a winnicę tego, którego gwałtem ucisnęli obierają.

7. Ludzie nagie wypuszczają, wziąwszy szaty, którzy nie mają odzieży na zimnie:

8. Których dżdże górne polewają: a niemając okrycia obłapiają kamienie.

9. Gwałt uczynili odzierając sieroty, a ubogie pospólstwo złupili.

10. Nagim i bez odzienia chodzącym, i łaknącym wzięli kłosy.

11. Między kopami ich południowali, którzy wytłoczywszy prasy pragną (3).

12. Męże z miast do płaczu przywiedli, i dusza zranionych krzyczała, a Bóg nie puści bez karania.

13. Oni byli przeciwni światłości, nie wiedzieli drogiej, ani się wrócili ścieżkami jej.

14. Co naraniej wstawa mężobójca, zabija nędznego i ubogiego: a w nocy będzie jako złodziej.

15. Oko cudzołożnika strzeże ciemności, mówiąc: Nie ujrzy mię oko: i zakryje oblicze swoje.

16. Podkopywa w ciemności domy, jako się byli za dnia zmówili, i nie znali światła.

17. Jeśli się prędko pokaże zorza, mają ją za cień śmierci: i tak w ciemności jako w jasności chodzą.

18. Lekczejszy jest niż wierzch wody (4): niech będzie przeklęta część jego na ziemi, i niech nie chodzi po drodze winnic.

19. Niech przejdzie do wielkiego gorąca z wód śnieżnych, a grzech jego aż do piekła.

20. Niech go zapamięta (5) miłosierdzie: słodkość jego robacy: niech nie będzie w spominaniu, ale niech skruszon będzie jako drzewo nieużyteczne.

21. Abowiem spasł niepłodną, która nie rodzi, a wdowie dobrze nie czynił.

22. Ściągnął mocne w mocy swojej: a gdy wstanie, nie będzie wierzył żywotowi swemu (6).

23. Dał mu Bóg miejsce do pokuty, a on go źle używa na pychę: a oczy jego są na drogach jego. *Objaw, 2, 21.*

24. Podniesieni są na chwilę, a nie ostoją się, i poniżeni będą jako wszystkie rzeczy, i będą zniesieni, a jako wierzchy kłosów starci będą (7).

25. Co jeśliż tak nie jest, któż może na mię dowieść, żebym skłamał, i położyć przed Bogiem słowa moje (8)?

ROZDZIAŁ XXV.

Wywodzi Baldad, że nie jest żaden czysty przed oblicznością Bożą.

1. A odpowiadając Baldad Suchytczyk rzekł:

2. Moc i strach u onego jest, który czyni zgodę na wysokościach swoich (9).

(1) Ob. I. Mojż. 16, 12. Job mówi o rozbójnikach.
(2) Czatując.
(3) Ubodzy, obdarci przez łupiezców, zmuszeni jeszcze bywają pracować u nich w południe (zatem w najcięższą porę dnia), i o głodzie.
(4) Złoczyńca nader szybko ucieka.
(5) Zapomni.
(6) Choćby wszystko położył u stóp swoich, przecież nie będzie spokojnym; sumienie trapić go będzie.
(7) Jako kłosy ścinają się, gdy dojrzeją; tak i bezbożnych Bóg karze dopiero, wtedy, gdy się wypełni miara ich nieprawości.
(8) ...Jako kłamliwe. Czyli: Czyż nie tak rządzi Opatrzność, że bezbożnym dozwala tu żyć na ziemi, a dopiero ze śmiercią ich karze?
(9) Który wszystko poddaje pewnemu porządkowi. Chcesz, aby cię Bóg osadził (Wyżej 23, 3 — 7); lecz jakże możesz spodziewać się, że będziesz usprawiedliwionym, skoro w obec Wszechmocnego żadne stworzenie nie jest czystem.

3. Izali jest liczba żołnierzów jego[1]? i nad kim nie wznidzie światło jego?

4. Izali usprawiedliwion być może człowiek przyrównany Bogu, abo się czystym okazać urodzony z niewiasty?

5. Oto i księżyc nie świeci, i gwiazdy[2] nie są czyste przed oczyma jego.

6. Jako daleko więcej człowiek, zgniłość, i syn człowieczy robak?

ROZDZIAŁ XXVI.

Job powiada, że Bóg nie potrzebuje żadnej pomocy od człowieka, a ukazuje nieogarnioną moc jego, z skutków a spraw jego.

1. A odpowiadając Job, rzekł[3]:

2. Czyimżeście pomocnikiem? a za nie słabego? i podpierasz ramię tego, który nie jest mocny[4]?

3. Komuś dał radę? podobno onemu, który nie ma mądrości, a roztropność swą okazałeś wielką.

4. Jakoś chciał uczyć? aza nie onego, który uczynił tchnienie[5].

5. Oto obrzymowie wzdychają pod wodami, i ci, którzy mieszkają z nimi[6].

6. Nagie jest piekło przed nim, i niemasz żadnej nakrywki u zatracenia.

7. Który rozściąga północny kraj na próżnem miejscu, i zawiesza ziemię na niczem.

8. Który zawięzuje wody w obłokach swoich, aby zaraz nie wypadły na dół.

9. Który trzyma twarz stolice swej[7], a rozściąga nad nią mgłę swoję.

10. Obtoczył granice wodam, aż się skończą światło i ciemności.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i lękają się na kinienie jego.

12. Mocą jego nagle się morza zebrały, a roztropność jego poraziła hardego[8].

13. Duch jego przystroił niebiosa, a za sprawą ręki jego wywiedzion jest wąż zawiły[9].

14. Oto, to poczęści mówiło się z dróg jego: a gdyżeśmy ledwie małą kroplę mowy jego słyszeli, któż będzie mógł patrzeć na grom wielkości jego[10].

ROZDZIAŁ XXVII.

Job przedsię powiada się być, i twierdzi sprawiedliwym, i odstąpić tego nigdy nie chce, a jako grzesznicy będą karani od Boga.

1. Przydał też Job, wziąwszy przypowieść[11] swą i rzekł[12]:

2. Żywie Bóg, który odjął sąd mój[13], i Wszechmocny, który do gorzkości przywiódł duszę moję.

---

(1) Że jest wszechmocnym, dowodzi tego niezliczona liczba stworzeń.
(2) Nawet twory niebieskie i t. d.
(3) Job nie przeczył nigdy tego, że przed obliczem Bożem żadne stworzenie nie jest czystem; lecz nie przyjmuje wniosku, jaki ztąd wyprowadzali jego przeciwnicy. Oni bowiem z utrapień wnosili, że Job ciężko zawinił. Ponieważ o tem już była mowa; przeto teraz Job nie zbija wniosku Baldada, lecz z powodu wzmianki o Wszechmocności Bożej, prawi dalej o Wszechmocności.
(4) Bóg nie potrzebuje twojej (Baldadzie) pomocy, ani rady; bo On jest Wszechmocny, Najmędrszy.
(5) Kogoż to chcesz uczyć? Tego, który stworzył wszystko, co ma życie i ducha?
(6) Baldad, mowiąc o Wszechmocności, nadmienił tylko o tworach niebieskich; Job kończy jego wywód, i wystawia Wszechmocność Bożą w głębi wód i nawet w piekle. Przez olbrzymów rozumie ogromne potwory wodne (Porówn. I. Mojż. 6, 4. Mądr. 14, 6. I. Piotr. 3, 19. 20). O piekle wystawiono sobie, że istniało pod wodami.
(7) Który mocno utrzymuje powierzchnię swego tronu, firmament.
(8) Nadęte morze pohamował.
(9) Wężem zawiłym nazywa konstellację, zwaną Smokiem.
(10) Oto tylko mała cząsteczka dzieł Wszechmocnego.
(11) Przypowieścią nazywa się w Piśmie Ś. wszelka mowa, która, oprócz tego, co bezpośrednio wyraża, ma jeszcze inne znaczenie.
(12) Job teraz sam zabiera głos, gdy przeciwnicy jego nie mają nic do powiedzenia na swoją obronę; mówi o swej niewinności.
(13) Zakrył moją niewinność i przyczynę mych cierpień.

3. Że póki staje tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich.

4. Nie będą mówić usta moje nieprawość, ani język mój będzie rozmyślał kłamstwo.

5. Nie daj tego Boże, abych was miał za sprawiedliwe[1], aż ustanę, nie odstąpię od niewinności mojej[2].

6. Usprawiedliwienia mego, któregom się jął trzymać, nie puszczę się: bo mię nie winuje serce moje we wszystkim żywocie moim.

7. Nieprzyjaciel mój niech będzie jako niezbożnik: a sprzeciwnik mój, jako złośnik[3].

8. Co bowiem za nadzieja jest obłúdnika jeśli łakomie wydziera, a Bóg nie wybawia duszę jego[4]?

9. Izali Bóg usłyszy wołanie jego, gdy nań przyjdzie ucisk?

10. Abo się będzie mógł w Wszechmocnym kochać, i wzywać Boga na każdy czas?

11. Nauczę was przez rękę Bożą[5] co ma Wszechmocny[6], i nie zataję?

12. Oto wy wszyscy wiecie, a czemuż bez przyczyny mówicie próżne rzeczy[7]?

13. Ta jest część człowieka niezbożnego u Boga, i dziedzictwo gwałtowników, które od Wszechmocnego wezmą.

14. Jeśli się rozmnożą synowie jego, pod mieczem będą, a wnukowie jego nie najedzą się chleba.

15. Którzy zostaną z niego, będą pogrzebieni w zatraceniu, a wdowy jego płakać nie będą.

16. Choćby nanosił srebra jako ziemie, i szat nasprawował jako błota:

17. Nasprawujeć wprawdzie, ale sprawiedliwy oblóczyć się w nie będzie: a niewinny srebro dzielić będzie.

18. Zbudował dom swój jako mól, i jako stróż kuczkę[8] uczynił.

19. Bogaty, gdy zaśnie, nic z sobą nie weźmie: otworzy oczy swe, a nic nie najdzie.

20. Ujmie go niedostatek jako woda, w nocy przypadnie nań burza.

21. Pochwyci go wiatr parzący i zniesie, i jako wicher porwie go z miejsca swego.

22. I spuści nań, i nie przepuści: z ręki jego uciekając uciekać będzie.

23. Ściśnie nad nim ręce swoje, i będzie krzykał nad nim, patrząc na miejsce jego[9].

ROZDZIAŁ XXVIII.

Job okazuje, że mądrość i z początku, i z dostojności przedniejsza, a zacniejsza jest niż złoto, a na czem mądrość należy.

1. Ma srebro początki żył swoich: i złoto ma miejsce, gdzie je spuszczają[10].

---

(1) T. j. abym sądził, że sprawiedliwie czynicie, gdy mię oskarżacie.
(2) Dopóki nie umrę, będę żyć niewinnie i bronić niewinności mojej.
(3) Kto wątpi o mej niewinności, tego muszę uważać za niesprawiedliwego. Spotka go też los niesprawiedliwych.
(4) Jakżebym więc i ja mógł się nazywać sprawiedliwym, gdybym nim nie był.
(5) Z Bożą pomocą.
(6) Jak Wszechmocny postępuje (w rządzeniu światem).
(7) Wiecie, że prawdę mówię, gdy dowodzę swej niewinności; dla czegoż więc do mnie stosujecie tę prawdę: że Bóg występnych karze? Ztąd, — że moja niewinność jest prawdziwą, i że Bóg występnych karze,—raczej wnosić byście powinni, iż Bóg w niedościgłej mądrości swej niewinnym daje los występnych.
(8) Namiot tymczasowy, do pilnowania winnicy.
(9) Klaskanie rękoma i okrzyki są oznakami radości.
(10) Porówn. Przypow. 3, 8. 9. Mądr. r. 7. Ekkli. 1, 24. Jak. 1, 5. W rozdziale tym wykazuje Job, że chociaż człowiek umie wydobywać z łona ziemi ukryte kosztowności (w. 1 — 12), przecież w rządzie świata musi uznać wyższą mądrość, której przeniknąć nie może (w. 13...)



98. TOWARZYSZE JEHU ZNAJDUJĄ CZĘŚCI TRUPA JEZABELI. IV. Król. 9, 35.

2. Żelazo z ziemię biorą: a kamień ① od gorącości rozpuszczony w miedź się obraca.

3. Zamierzył czas ciemnościam, i koniec wszech rzeczy on upatruje, kamień też mroku, i cień śmierci ②.

4. Rozdziela strumień od ludu pielgrzymującego, tych, których zapomniała noga niedostatecznego człowieka, i bezdróżnych ③.

5. Ziemia, z której się rodził chleb na swem miejscu, od ognia podwrócona jest ④.

6. Miejsce Saphiru kamienie jego, a bryły jego złoto ⑤.

7. Ścieżki ⑥ ptak nie widział, ani na nie pojrzało oko Sempowe.

8. Nie deptali jej synowie kramarscy ⑦, ani przeszła po niej lwica.

9. Na krzemień ściągnął rękę swoję, wywrócił z korzenia góry ⑧.

10. W skałach wykował strumienie, i wszelką rzecz drogą widziało oko jego.

11. Głębokości też rzek wybadał, i rzeczy tajemne na światłość wywiódł.

12. A mądrość ⑨ gdzie bywa naleziona, i które jest miejsce rozumu?

13. Nie wie człowiek ceny jej, ani bywa naleziona w ziemi rozkosznie żyjących.

14. Otchłań ⑩ mówi: Nie masz jej we mnie: a morze powiada: Nie masz jej ze mną.

15. Nie dadzą złota szczerego za nie, ani odważą srebra za odmianę jej. *Mądr. 7, 9.*

16. Nie będzie porównana z nakrapianemi farbami Indyskiemi ⑪, ani z kamieniem Sardonychem nadroższym, abo z Saphirem.

17. Nie zrówna z nią złoto ani kryształ ⑫, ani będą zamienione za nię naczynia złote.

18. Wysokie i wyniosłe rzeczy nie będą spomienione ku przyrównaniu jej ⑬: ale wyciągana bywa mądrość z skrytości.

19. Nie zrówna z nią Topazius z Aethyopiej, ani jej przyrównają do naczystszej farby ⑭.

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi, i które jest miejsce rozumu ⑮?

21. Skryta jest od oczu wszystkich żywiących, ptacy też niebiescy nie wiedzą o niej.

22. Zatracenie i śmierć rzekły: Uszyma naszemi słyszeliśmy sławę jej.

23. Bóg rozumie drogę jej, i on wie miejsce jej.

24. On bowiem widzi kraje świata: i na wszystko, co jest pod niebem, patrzy ⑯.

① Ruda metaliczna.
② Człowiek, wydobywający metale z gór, kładzie koniec ciemnościom, w jakich metale pozostawały.
③ Miejsce to niejasne, prawdopodobnie znaczy: Niebezpieczny szyb, jakby strumień szeroki, oddziela górników od ludzi na wierzchu ziemi przebywających; uboga nawet ich nie znajdzie, bo żadna droga do nich nie prowadzi.
④ Skopana przez górników i spustoszona, jakby od ognia.
⑤ A w bryłach jego złoto się znajduje.
⑥ Do tych skarbów...
⑦ Inni tłumaczą: najodważniejsze zwierzęta.
⑧ Nawet na góry krzemienne podniósł rękę swoją człowiek i skopał je.
⑨ Ob. wyżej w. 1. nota. Mowa tu o mądrości Bożej, rządzącej światem.
⑩ Niektórzy przez ten wyraz w hebrajskim tekscie rozumieją głębiny ziemi; inni ocean.
⑪ Z różnokolorowemi kamieniami indyjskiemi.
⑫ Szkło, które w czasach Joba liczyło się do kosztowności.
⑬ Nie mogą się z nią (z mądrością) równać rzeczy najkosztowniejsze.
⑭ W hebr.: do najczystszego złota.
⑮ Mowa o rozumie Bożym, niedościgłym. Odpowiada, że ani świat ziemski (wszyscy żyjący), ani niebieski (ptacy), ani królestwo śmierci i potępienia (w. 22) nie mogą zbadać mądrości Bożej.
⑯ Jest wszechwiedzącym.

25. Który uczynił wiatrom wagę, i wody zawiesił pod miarą.

26. Gdy stanowił dżdżom prawa, i drogę nawałnościam szumiącym.

27. Tedy ją widział ① i opowiedział ②, i nagotował i wyszladował ③.

28. I rzekł człowiekowi: Oto bojaźń Pańska, ta jest mądrość: a wiarować się złego rozum ④.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywodzi sobie na pamięć Job lata pierwsze swoje, a jako w nich będąc był sprawiedliwym, i miłosiernym.

1. Przydał też Job biorąc przypowieść swą, i rzekł:

2. Ktoby mi to dał, abych był wedle dawnych miesiąców, wedle dni, których mię Bóg strzegł ⑤?

3. Gdy świeciła świeca jego nad głową moją, a przy świetle jego chodziłem w ciemności ⑥.

4. Jakom ⑦ był za dni młodości mojej, gdy potajemnie Bóg był w przybytku moim ⑧?

5. Gdy Wszechmocny był ze mną, a około mnie dzieci moje?

6. Gdym umywał nogi moje masłem, a skała wylewała mi źródła oliwy ⑨?

7. Gdym wychodził do bramy miejskiej, a na ulicy gotowano im stolicę ⑩?

8. Widzieli mię młodzieńcy i kryli się ⑪: a starcy powstawszy stali.

9. Książęta przestawali mówić, i kładły palec na usta swoje.

10. Przełożeni głos swój hamowali, a język ich przylegał do ich podniebienia.

11. Ucho słuchające błogosławiło mię, a oko widzące świadectwo mi dawało ⑫.

12. Przeto, żem wybawiał ubogiego krzyczącego, i sierotę, która nie miała pomocnika.

13. Błogosławieństwo tego, który miał zginąć na mię przychodziło, a serce wdowy cieszyłem.

14. Obłóczyłem się w sprawiedliwość: i przyodziewałem się jako szatą i koroną, sądem moim ⑬.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu ⑭.

16. Byłem ojcem ubogich: a sprawy, którejem nie wiedział, pilniem się wywiadował.

17. Kruszyłem szczeki przewrotnika, a z zębów jego wydzierałem korzyść.

18. I mówiłem: W gniazdku mojem umrę, a jako palma rozmnożę dni ⑮.

① Gdy Bóg stwarzał świat, jakoby miał przed oczyma swemi mądrość i z nią się naradzał.
② Mądrość okazał we wszystkich dziełach swoich.
③ Zostawił ją przy sobie dla dalszego rządzenia światem.
④ T. j. Moja mądrość, rządząca światem i rozdająca losy każdemu nie jest dla twego, człowiecze! rozumu. Dla ciebie jest mądrość inna; zasadza się ona na tem, abyś się bał Mnie, słuchał przykazań moich i strzegł się złego.
⑤ Bronił od wszelkiego nieszczęścia.
⑥ Chodziłem bezpieczny wśród niebezpieczeństw życia tego.
⑦ Obym teraz był, jakom był...
⑧ Gdy Bóg się zemną obchodził jakoby z przyjacielem.
⑨ Gdy miałem aż do zbytku mleko i oliwę.
⑩ Gdym z moich posiadłości przychodził do miasta, aby brać udział w publicznych naradach, na których zaszczytne trzymałem miejsce.
⑪ Przez uszanowanie nie śmieli stanąć wobec mnie.
⑫ Pochwałę.
⑬ Z prawem i sprawiedliwością byłem tak znajomy, jak ze swoją suknią; nie opuszczały one mię nigdy, towarzyszyły mi przez całe życie.
⑭ Czynem i radą wspierałem potrzebujących.
⑮ Będę długo żył.

19. Korzeń mój otworzon jest podle wody, a rossa będzie trwać w żęciu mojem[1].

20. Sława moja zawżdy się odnawiać będzie, a łuk mój w ręce mojej będzie się poprawiał[2].

21. Którzy mnie słuchali, czekali wyroku, a pilnie słuchając milczeli na radę moję.

22. Nie śmieli nic przydawać do słów moich, i na nie kropiła[3] wymowa moja.

23. Oczekawali mię jako deszczu[4], a usta swe otwarzali jako na deszcz pozdny[5].

24. Jeślim kiedy się uśmiechał do nich, nie wierzyli[6], a światłość twarzy mojej[7] nie padała na ziemię.

25. Jeślim chciał iść do nich, siadałem pierwszy: a chocem siedział jako król około w stojącym w wojsku, byłem przecie pocieszycielem smutnych.

ROZDZIAŁ XXX.

Oznajmuje Job co za ciężkości cierpiał w swem nieszczęściu, i jakie przykrości miewał od złych ludzi.

1. A teraz śmieją się ze mnie młodszy w leciech, których ojców nie rozumiałem godnych kłaść ze psy trzody mojej[8].

2. Których moc rąk u mnie za nic nie była, i zdali się samego żywota być niegodni[9].

3. Od niedostatku i od głodu niepłodni, którzy gryźli na puszczy[10], zabrudzeni od nędze i mizeriej.

4. I jadali chwast, i skóry drzew, i korzenie jałowcowe było ich pokarmem.

5. Którzy na dolinach to porywając, gdy co naleźli, do niego z wołaniem bieżeli[11].

6. W pustych łożach potoków[12] mieszkali, i w jamach ziemnych, albo na drzastwie[13].

7. Którzy między takowymi[14] się weselili, i pod cierniem być za rozkosz sobie mieli.

8. Synowie głupich i podłych, i na ziemi zgoła się nieukazujący.

9. Teraz obróciłem się w piosnkę ich, i stałem się im przypowieścią.

10. Brzydzą się mną, a daleko odemnie uciekają, i nie wstydzą się plwać na oblicze moje.

11. Sajdak bowiem swój otworzył, i utrapił mię, i włożył wędzidło w usta moje.

12. Po prawej stronie wschodu powstały wnet nędze moje: podwrócili nogi moje, i ścisnęli jako wałmi ścieżkami swemi.

13. Rozkopali drogi moje, zasadzki na mię czynili i przemogli, a nie był, ktoby dał pomoc.

---

[1] Sądziłem, że pomyślnie i czerstwo żyć będę, jako drzewo wodą, a zboże rosą skrapiane.
[2] Łuk znaczy siłę. Myśl więc ta: Sądziłem, że siła moja wzrastać będzie.
[3] Jak rosa wzmacniająca rośliny.
[4] Jako ziemia spragniona deszczu.
[5] Deszcz wiosenny przed żniwami. Ob. V. Mojż. 11, 14.
[6] Aby to do nich się odnosiło, i pomimo mej uprzejmości nie ważyli się śmielej ze mną postępować.
[7] Oczy moje.
[8] Bo byli złodziejami, jak niżej widać; a przeto gorszymi od psów, które wiernie pilnują trzody.
[9] Którym jako rozbójnikom nie można było nic powierzyć; a przeto i nie zasługiwali na życie.
[10] Co gryźli? ob. w. 4.
[11] W hebr.: którzy z pośród ludzi zostali wypędzeni, i wołano za nimi, jak za złodziejami.
[12] W dolinach, przez które zimą płyną potoki, a latem są suche.
[13] Na zwirze potoków, o których była mowa.
[14] W takich mieszkaniach...

14. Jakoby przebiwszy mur, i otworzywszy drzwi przypadli na mię, i stoczyli się na nędze moje.

15. Wniwecz jestem obrócony: odjąłeś jako wiatr pożądanie moje: i jako obłok przeminęło zdrowie moje.

16. A teraz we mnie samym więdnie dusza moja, i opanowały mię dni utrapienia.

17. W nocy wiercą boleści kość moję: a ci, którzy mię jedzą, nie śpią.

18. Od mnostwa ich kazi się odzienie moje, i jako obojczykiem szaty opasali mię.

19. Jestem przyrównan błotu, i stałem się podobnym perzowi, i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchawasz mię: stoję, a nie patrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a w twardości ręki twojej sprzeciwiasz mi się.

22. Podniosłeś mię, i jako na wietrze postawiwszy, uderzyłeś mię duże o ziemię.

23. Wiem, że mię podasz śmierci, gdzie jest postanowiony dom wszelkiemu żywiącemu.

24. Wszakoż nie ku wyniszczeniu ich ściągasz rękę twoję: a jeśli upadną, sam zbawisz.

25. Płakałem kiedyś nad onym, który był utrapiony, i użaliła się dusza moja ubogiego.

26. Czekałem dobra, a przyszło na mię złe: czekałem światłości, i wypadły ciemności.

27. Wnętrzności moje wezwrzały bez żadnego odpoczynku, ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodziłem żałosny bez zapalczywości, powstawszy w gromadzie wołałem.

29. Byłem bratem smoków, i towarzyszem strusów.

30. Zczerniała skóra moja na mnie, i kości moje wyschły od upalenia.

31. Arfa moja obróciła się w żałobę, i organy moje w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

Okazując Job swą niewinność, Boga świadkiem wzywa, że się zawżdy dobrego dzierżał, złego chronił.

1. Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abych ani pomyślał o pannie[1].

2. Bo coby za część we mnie miał Bóg z wierzchu, a dziedzictwo wszechmocny z wysokości[2]?

3. Azaż nie jest zatracenie złośnikowi, a oddalenie[3] czyniącym niesprawiedliwość?

4. Azaż on nie upatruje dróg moich, i nie liczy wszystkich kroków moich[4]?

5. Jeśliżem chodził w marności, i kwapiła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwy, i niechaj Bóg pozna prostotę moję.

7. Jeśliż krok mój ustąpił z drogi, i jeśli za oczyma memi chodziło serce moje[5], i jeśli do rąk moich przylgnęła zmaza.

---

[1] Job wyznaje tu, że miał pilną baczność w ogóle nad zmysłami; bo przez nie, jakoby przez drzwi, wciskają się do duszy wrażenia ze świata zmysłowego.
[2] Bo jakżebym mógł należeć do Boga, albo On do mnie, gdybym nie miał czystego serca?
[3] Od Boga...
[4] T. j. zawsze to miałem na myśli, że Bóg na mię patrzy i t. d.
[5] Ażalim pożądał wszystko, na com spojrzał?

8. Niechaj s'eję, a inszy niechaj ① je: a naród mój niech będzie wykorzeniony.

9. Jeśli jest zwiedzione serce moje dla niewiasty, i jeślim był na zdradzie u drzwi przyjaciela mego ②.

10. Niech będzie żona moja nierządnicą innego, i niech się inni nad nią schilają.

11. Abowiem to jest wielki grzech, i nieprawość nawiętsza ③.

12. Jest ogień aż do zguby pożerający, i wszystkie rodzaje wykorzeniający.

13. Jeślim zbraniał się dać sądzić z sługą moim abo z służebnicą, gdy się prawowali ze mną.

14. Bo cobym czynił, gdy Bóg na sąd powstanie? a gdy spyta, co mu odpowiem?

15. Azaż nie w żywocie uczynił mię który i onego sprawił, i utworzył mię w żywocie jeden ④?

16. Jeślim odmówił ubogim czego chcieli, i oczom wdowinym kazałem czekać:

17. Jeślim jadał sztukę moję sam, a nie jadła sierota z niej:

18. (Bo od dzieciństwa mego rosło ze mną użalenie: i z żywota matki mojej wyszło ze mną).

19. Jeślim gardził ginącym przeto, że nie miał suknie, i ubogim bez odzienia:

20. Jeśli mi nie błogosławiły boki jego ⑤, i od wełny owiec moich zagrzał się.

21. Jeślim podniósł na sierotę rękę moję, chociam widział, żem był wyższym w bramie ⑥.

22. Niech odpadnie ramię moje od stawu swego, a ręka moja niech się połamie z kościami swemi.

23. Zawsze bowiem jako wałów nadętych nademną bałem się Boga, i nie mogłem znosić ciężaru jego.

24. Jeślim rozumiał złoto być siłą moją: a szczeremu złotu rzekłem: ufanie moje.

25. Jeślim się kochał dla wiela bogactw moich, a że barzo wiele nalazła ręka moja.

26. Jeślim widział słońce, gdy się świeciło, i księżyc jasno idący ⑦:

27. I radowało się w tajemności serce moje, i całowałem rękę moję usty memi ⑧:

28. Co jest nieprawość nawiętsza, i zaprzenie przeciw Bogu nawyższemu.

29. Jeślim się radował z upadku tego, który mię nienawidział, i weseliłem się że go nieszczęście potkało.

30. Bom nie wydawał ku grzeszeniu gardła ⑨ mego, abym żądał przeklinając duszę jego.

31. Jeśli nie mówili mężowie przybytku mego ⑩: ktoby dał z mięsa jego, abyśmy się nasycili ⑪?

32. Przed domem nie stał przychodzień, drzwi moje podróżnemu otworzone były.

33. Jeślim zakrywał grzech mój jako człowiek ⑫, i kryłem w zanadrzu mojem nieprawość moję,

---

① Jeślim cokolwiek uczynił z tego (co wyżej w. 4 — 7), niechaj i t. d.
② Cudzołożnik czatuje, dopóki mąż nie odejdzie (Przypow. r. 7).
③ Cudzołostwo, mówi Ś. Chryzostom, gorszem jest od rozboju.
④ Bo czyż nie jesteśmy (ja i sługa mój) braćmi, dziećmi jednego ojca?
⑤ Które okryłem.
⑥ Azali dałem uczuć sierocie moją władzę, pomimo że mogłem to uczynić, jako sędzia mający powagę u wszystkich (w bramach miasta odbywały się sądy).
⑦ Księżyc w pełni.
⑧ T. j. I czy im (słońcu i księżycowi) oddawałem cześć, posyłając rękoma pocałunek? Ob. III. Król. 19, 18.
⑨ Lub języka...
⑩ Moi słudzy i niewolnicy.
⑪ Nie wiadomo, co przez to chciał wyrazić Job? czy, że go nienawidzili jego słudzy za karność? czy też, jak tłómaczy Ś. Grzegorz, Ś. Chryzostom i inni, tak go miłowali, iż radzi byli nosić go we wnętrznościach swoich?
⑫ W hebr.: jako Adam. Porówn. I. Mojż. 3, 12.

34. Jeślim się ulękł zgraje wielkiej ①: i ustraszyła mię wzgarda bliskich: a nie radszym milczał ②, a nim wychodził ze drzwi:

35. Ktoby mi dał słuchacza, aby żądzą moję słyszał wszechmogący: a księgi napisał ten, który sądzi?

36. Abych je nosił na ramieniu swojem, a włożył je na się jako wieniec ③.

37. Na każdym kroku moim będę je czytał, i jako książęciu będę je ofiarował.

38. Jeśli przeciwko mnie ziemia moja woła, a z nią zagony jej płaczą.

39. Jeślim owoce jej jadł bez pieniędzy, i trapiłem duszę oraczów jej.

40. Miasto pszenice niech mi się rodzi oset, a miasto jęczmienia ciernie.

S k o ń c z y ł y s i ę s ł o w a J o b o w e.

ROZDZIAŁ XXXII.

Gdy trzej przyjaciele Jobowi odpowiadać więcej nie chcieli, powstał młodzieniec Eliu, i strofuje starce z niemądrości, a sam się swą chlubi.

1. I zaniechali ci trzej mężowie odpowiadać Jobowi, że się sobie zdał być sprawiedliwym.

2. I obruszył się i rozgniewał się barzo Eliu syn Barachel Buzytczyk ④, z rodu Ram: a rozgniewał się na Joba, przeto że się sprawiedliwym być powiadał przed Bogiem ⑤.

3. A na przyjacioły jego rozgniewał się dla tego, że nie naleźli słusznej odpowiedzi, ale tylko potępiali Joba.

4. A tak Eliu oczekawał Joba mówiącego, przeto, iż starszy byli, którzy mówili.

5. A gdy obaczył, że trzej odpowiedzieć nie mogli, rozgniewał się barzo.

6. I odpowiadając Eliu syn Barachel Buzytczyk, rzekł: Jestem młodszy laty, a wyście starszy, przeto zwiesiwszy głowę wstydziłem się oznajmić wam zdania mego.

7. Bom się spodziewał, że dłuższy wiek mówi, a mnóstwo lat naucza mądrości.

8. Ale, jako widzę, Duch jest w ludziach, a natchnienie Wszechmocnego daje rozum ⑥.

9. Nie są mądrzy ⑦ długo wieczni, ani starszy rozumieją sądu.

10. Przetoż będę mówił: Słuchajcie mię, okażę wam ja też mądrość swoję.

11. Czekałem bowiem mów waszych, słuchałem roztropność waszę, pókiście się spierali mowami:

12. A pókim rozumiał, żeście co mówili, uważałem: ale jako widzę niemasz ktoby mógł strofować Joba, i ktoby z was odpowiedział na słowa jego.

13. Byście snadź nie rzekli: Naleźliśmy mądrość ⑧, Bóg go porzucił nie człowiek ⑨.

14. Nic mi nie mówił, a ja nie według mów waszych będę mu odpowiadał.

---

① Zarzutów wielkiej liczby nieprzyjaciół.
② A raczej milczałem na zarzuty.
③ Bo one (księgi) będą świadczyły o niewinności mojej.
④ Buzi, imię drugiego syna Nachorowego (I. Mojż. 22, 21) i nazwisko pewnej części Arabii pustynnej (Jerem. 25, 23. 24).
⑤ Ob. wyżej 4, 17. 9, 23.
⑥ Duch więcej znaczy, aniżeli wiek; a rozum pochodzi z daru Bożego.
⑦ Najmędrszymi...
⑧ Znaleźliśmy prawdziwą przyczynę cierpień Jobowych.
⑨ I na to nic odpowiedzieć nie może.

15. Zlękli się ani więcej nie odpowiadali, i odjęli od siebie wymowy.

16. Gdyżem tedy czekał, a nie mówili: stanęli, a więcej nie odpowiadali.

17. Odpowiem ja też część moję, i ukażę umiejętność moję.

18. Bom jest pełen słów, i ściska mię duch żywota mego.

19. Oto brzuch mój ① jako moszcz bez oddechu, który łagwice nowe rozsadza ②.

20. Będę mówił a wytchnę malutko: otworzę wargi moje, i odpowiem.

21. Nie będę miał względu na osobę męża, a Boga z człowiekiem równać nie będę.

22. Bo nie wiem jako długo trwać będę ③, a jeśli mię w rychle weźmie Stworzyciel mój ④.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Okazuje Eliu z słów Jobowych, że nie jest sprawiedliwy, a jako Bóg mówi, uczy, karze, i litość okazuje.

1. Słuchaj tedy Jobie wymów moich, a przyjmi do uszu wszystkie mowy moje.

2. Otom otworzył usta moje, niech mówi język mój w podniebieniu mojem.

3. Z szczerego serca mego mowy moje, a czyste zdanie wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, i natchnienie Wszechmocnego ożywiło mię ⑤.

5. Możeszli, odpowiedz mi, a stań przeciwko twarzy mojej ⑥.

6. Oto, i mnie jako i ciebie Bóg uczynił, i z tegoż błota jam też jest utworzon.

7. Wszakże dziw mój niechaj cię nie straszy ⑦, a wymowa moja niech ci nie będzie ciężka.

8. Mówiłeś tedy w uszy moje, i słyszałem głos słów twoich.

9. Jestem ja czysty i bez grzechu: niepokalany: i niemasz we mnie nieprawości ⑧.

10. Iż wynalazł na mię żałoby, przetoż miał mię za nieprzyjaciela sobie.

11. Wsadził w pęta nogi moje, przestrzegał wszystkich ścieżek moich ⑨.

12. To tedy jest w czemeś nie jest usprawiedliwiony: odpowiemci, że więtszy jest Bóg niźli człowiek ⑩.

13. Spirasz się przeciwko niemu, żeć nie na wszystkie słowa odpowiedział ⑪?

14. Raz ci mówi Bóg, a drugi raz tegoż niepowtarza ⑫.

15. Przez sen w widzeniu nocnem, gdy przypada twardy sen na ludzie, i śpią na łóżku.

16. Tedy otwarza uszy mężów, a ćwicząc je naucza karności.

17. Aby odwiódł człowieka od tego co czyni, i wybawił go od pychy.

18. Wyrywając duszę jego od skażenia: a żywot jego, aby nie przyszedł na miecz.

19. Karze też boleścią na łożu, i wszystkie kości jego, wysusza.

20. Brzydki ① mu się staje w żywocie jego chleb: i duszą jego jedło pierwej pożądane.

21. Wyschnie ciało jego, i kości, które okryte były, odkryją się.

22. Przybliżyła się ku skażeniu dusza jego, a żywot jego do śmiertelnych.

23. Będzieli zań Anioł mówił jeden z tysięcy ②, aby opowiedział człowieczą sprawiedliwość ③:

24. Zmiłuje się nad nim, i rzecze ④: Wybaw go, aby nie zstąpił do skażenia: nalazłem w czem mu mam być miłościw ⑤.

25. Wyniszczało ciało jego od karania, niech się wróci do dni młodzieństwa swego.

26. Będzie się modlił Bogu, i ubłagany mu będzie: i ogląda oblicze jego z weselem, i odda człowiekowi sprawiedliwość jego ⑥.

27. Wejrzy na ludzie ⑦, i rzecze: Zgrzeszyłem, i prawdziwiem wykroczył, a jakom był godzien nie odniósłem ⑧.

28. Wybawił duszę swoję aby nie szła na zatracenie, ale żywiąc światłość widziała.

29. Oto wszystko to Bóg sprawuje po trzy kroć na każdym ⑨.

30. Aby odwiódł dusze ich od skażenia, a oświecił światłością żywiących.

31. Obaczże Jobie, a słuchaj mię, a milcz, gdy ja mówię.

32. A jeśli masz co mówić odpowiedz mi, mów: bo chcę, abyś się okazał sprawiedliwym.

33. Ale jeśli nie masz, słuchajże mię: milcz, a nauczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Zaś Eliu karze Joba z bluźnierstwa, i innych grzechów, okazując sprawiedliwość sądu Bożego, a że wszem władnie, i w wszystkiem wie.

1. Rozprawując tedy ⑩ Eliu, też i to mówił:

2. Słuchajcie mądrzy słów moich, a nauczeni posłuchajcie mię:

3. Ucho bowiem słów doświadcza, a gardło smakowaniem jedło rozeznawa. *Wyżej 12, 11.*

4. Sąd obierzmy sobie, a obaczmy między sobą co jest lepszego ⑪.

5. Iż Job mówił: Jestem sprawiedliwym, a Bóg wywrócił sąd mój ⑫.

---

① Wnętrzności moje.
② Jako wino młode w worze skórzanym, które gdy nie ma otworu, rozsadzi wór.
③ W hebr.: Bo nie umiem pochlebiać.
④ Mówić więc będę prawdę, jakbym miał zaraz stanąć przed sądem Bożym.
⑤ Jestem człowiekiem, jako i ty; nie potrzebujesz zatem mnie się obawiać. Ob. w. 7. Wyżej 9, 34. 35. 13, 20. 22.
⑥ Do walki zemną.
⑦ Nie jestem tak straszliwym, jako Bóg. Alluzja do 13, 21.
⑧ Job wprawdzie mówił coś podobnego (10, 7. 13. 18. 16, ś8); ale rozumiał, że jest niewinnym tych występków, o jakie go oskarżali przyjaciele. Zresztą wyznawał (9, 2. 20), że człowiek w obec Boga nie jest zupełnie doskonałym. Eliu więc w niewłaściwem znaczeniu bierze słowa Joba.
⑨ Ob. wyżej 13, 27.
⑩ Okażę ci, że Bóg nie dopuszcza niezasłużonej krzywdy.
⑪ Że zdaje ci sprawy ze swego postępowania względem ciebie.
⑫ Czyż ci Bóg już nie mówił, nie upominał wewnętrznie? Eliu dalej mówi o rozmaitych sposobach, jakiemi Bóg człowieka upomina, i jak przyjmuje pokutującego.

---

① Upomina Bóg przez chorobę, tak, iż grzesznikowi obrzydliwym się staje i t. d.
② Będzie jego pośrednikiem. Gdy Anioł, mianowicie Anioł Stróż, będzie się wstawiał za nim, i skłoni go do uczynienia wszystkiego, co jest potrzebnem dla przebłagania Boga, Bóg się zlituje i przywróci go do zdrowia.
③ Aby zwiastował to, co czyni człowieka sprawiedliwym t. j. pokutę.
④ Bóg do Anioła...
⑤ T. j. pokutę i pośrednictwo Anioła.
⑥ Sprawiedliwość, którą utracił.
⑦ Na swych przyjaciół chory...
⑧ Bo daleko więcej zasłużyłem, niż cierpię. Tak się modląc i żałując za swe grzechy, grzesznik wybawi i t. d. (jak w. nast.).
⑨ Tak Bóg postępuje z człowiekiem, aby go poprawić: upomina go nie raz, ale różnemi sposobami.
⑩ Gdy Job nic nie odpowiadał.
⑪ Prawdziwszego?
⑫ Ukarał mię nie z powodu grzechów. Ob. 13, 18. 19, 7. 27, 2.



99. ŚMIERĆ ATALII. IV. Król. 11, 16.

6. W sądzeniu mojem bowiem kłamstwo [1] jest: gwałtowna strzała moja [2] bez żadnego grzechu [3].

7. Któryż jest mąż jako Job, który pije urąganie [4] jako wodę?

8. Który chodzi z czyniącymi nieprawość, i nakłada [5] z mężami niezbożnymi?

9. Rzekł bowiem: Nie będzie się podobał mąż Bogu, chociaby z nim bieżał [6].

10. Dla tego mężowie rozumni słuchajcie mię: Uchowaj Boże, aby miała być w Bogu niezbożność, a w Wszechmocnym nieprawość [7].

11. Bo dzieło człowiecze odda mu: a według drogi każdego odpłaci im.

12. Zaprawdę bowiem Bóg nie potępi bez przyczyny, ani Wszechmocny wywróci sądu [8].

13. Kogóż inszego przełożył nad ziemią [9], abo kogo postawił nad światem, który stworzył?

14. Jeśli obróci k niemu serce swoje, ducha jego i dech k sobie pociągnie.

15. Ustanie zaraz wszelkie ciało, i człowiek w popiół się nawróci [10].

16. A tak jeśli masz rozum, słuchaj co się mówi, a przyjmuj w uszy głos wymowy mojej.

17. Azaż który nie miłuje sądu, uzdrowion być może? a jakoż ty onego który sprawiedliwy jest tak potępiasz [11]?

18. Który mówi królowi: zbiegu: który zowie książęta niezbożnemi [12]:

19. Który nie ma względu na osoby książąt: ani zna tyrana, gdy się prawuje z ubogim: bo wszyscy są dziełem rąk jego. *V. Mojż. 10, 17. II. Par. 19, 7. Mądr. 6, 8. Ekkli. 35, 16. Dzieje Apost. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. I. Piotr. 1, 17.*

20. Nagle umrą [13], a o północy strwożą się ludzie, i przejdą [14], i zniosą gwałtownika bez ręki [15].

21. Oczy bowiem jego nad drogami człowieczemi, i wszystkie kroki ich obacza.

22. Niemasz ciemności, i niemasz cienia śmierci, aby się tam skryli którzy broją złości.

23. Ani bowiem więcej jest w mocy człowieczej, żeby przyszedł do Boga na sąd [16].

24. Zetrze wielu, i bez liczby, a insze postawi miasto nich.

25. Zna bowiem uczynki ich: i przetoż przywiedzie noc [17] i będą potarci.

26. Jako niezbożniki poraził je na miejscu widzących [18].

27. Którzy jakoby na urząd [19] odstąpili od niego, i wszystkich dróg jego zrozumieć nie chcieli.

28. Aby przywiedli do niego wołanie ubogiego, a żeby słyszał głos ubogich.

29. Bo gdy on da pokój, któż jest coby potępił? gdy zakryje oblicze, któż nań patrzyć będzie i na narody i na wszystkie ludzie [1]?

30. Który czyni, aby królował człowiek obłudny, dla grzechów ludu [2].

31. Iżem ja tedy mówił do Boga, tobie też nie zabronię.

32. Jeślim zbłądził, ty mię naucz: jeślim nieprawie mówił, więcej nie przydam.

33. Aza jej Bóg od ciebie pożąda [3], żeć się nie podobała? tyś bowiem począł mówić, a nie ja: ale jeśli wiesz co lepszego mów.

34. Mężowie rozumni niech mówią do mnie, a mądry mąż niechaj mię słucha.

35. A Job głupie mówił, i słowa jego nie pokazują nauki.

36. Ojcze mój [4], niech będzie probowan Job aż do końca [5]: nie przestawaj od człowieka nieprawości [6].

37. Bo przydaje do grzechów swoich bluźnierstwo, między nami tym czasem niechaj ściśnion będzie [7]: a tedy niech na sąd wyzowie Boga mowami swemi.

---

[1] Niesprawiedliwość.
[2] Nieszczęście moje.
[3] Job mówił, że grzechy jego nie zasługiwałyby na tak ciężką karę. Eliu zestawia słowa jego tak, iż się wydają bluźnierstwem. Tymczasem porówn. 17, 2. 19, 7. 23, 7. 27, 2.
[4] Bluźnierstwo.
[5] Chodzi...
[6] Job mówił wprawdzie, że pobożnego nawiedza Bóg utrapieniami; lecz nie mówił, że on jest Bogu niemiłym.
[7] ...A byłby niesprawiedliwym, gdyby tak sądził, jako Job mniema.
[8] Ob. wyżej w. 5.
[9] Czyż sądzisz, że nie On sam rządzi ziemią?
[10] Jeśli On sam nie będzie wszędzie obecnym, i jeśli nie zwróci oblicza swego ku człowiekowi, aby przyjął ducha jego, wszystko się w niwecz obróci.
[11] Jakże chcesz otrzymać zdrowie, gdy tak niesprawiedliwie sądzisz, i względem sprawiedliwego Boga bluźnisz?
[12] Jak śmiesz bluźnić temu, który nie obawia się potęgi królów i książąt, lecz karze ich, jeśli złość w nich znajduje.
[13] Tyrani...
[14] Wśród nocy przejdzie zaraza lub inna klęska nad ludem i zniesie go.
[15] Bez ręki ludzkiej.
[16] Nie od ludzkiej woli zależy, stanąć na sąd Boży, lub nie. Bóg ukarze każdego, choćby się ukrył.
[17] Klęskę...
[18] Aby mieli przykład ci, którzy na to patrzą.
[19] Z rozmysłem.

ROZDZIAŁ XXXV.

Eliu dochodząc tego z słów Jobowych, że się Bogu co jest dobrego nie podoba, okazuje że nie Bogu, ale człowiekowi i pobożność użyteczna, i bezbożność szkodliwa.

1. Eliu tedy to zaś mówił:

2. Azać się słuszna widzi myśl twoja, żeś mówił: Jestem sprawiedliwszy niźli Bóg [8]?

3. Boś powiedział: Nie podoba się tobie [9] co jest prawego: abo co tobie pomoże jeśli ja zgrzeszę?

4. A tak ja odpowiem mowam twoim, i przyjaciołom twoim z tobą.

5. Pojrzy w niebo a obacz, i przypatrz się powietrzu, że wyższe nad cię.

6. Jeśli zgrzeszysz, cóż mu zaszkodzisz? a jeśli się rozmnożą nieprawości twoje, cóż uczynisz przeciwko niemu?

7. A jeśli sprawiedliwie czynić będziesz, cóż mu darujesz, abo co z ręki twojej weźmie?

8. Człowiekowi [10], który tobie podobny jest, zaszkodzi bezbożność twoja, a syna człowieczego wspomoże sprawiedliwość twoja [11]?

9. Dla mnostwa potwarców wołać będą, i będą narzekać dla mocy ramienia okrutników [12].

---

[1] Bo jeżeli On będzie bronił ubogiego, któż go będzie mógł potępić? jeżeli On w gniewie odwróci oblicze swoje od narodów i ludzi, któż na nich patrzeć będzie.
[2] Porówn. Izaj. 3, 4. Jerem. 15, 4.
[3] Jeśli nieprawość mówiłem, Bóg za nią ciebie karać nie będzie.
[4] Zwraca mowę do Boga.
[5] Dopóki nie wyzna, że jest winnym, i będzie czynił pokutę.
[6] Nie przestawaj trapić człowieka niesprawiedliwego.
[7] My będziemy nań nalegać, aż go przekonamy, a potem, jeśli będzie miał ochotę, niech na sąd i t. d.
[8] Tego Job nie mówił. Eliu tylko wyprowadza ten wniosek z usprawiedliwienia Jobowego.
[9] O Boże!
[10] Tylko człowiekowi i t. d.
[11] Lecz ani niebu; a tem mniej Bogu.
[12] Ale chociaż uczynki ludzkie Bogu ani szkodzą, ani są pożyteczne; przecież On wie o nich; a gdy biedni uciśnieni wołają do Niego, otrzymują pomoc. Zdarza się jednak często, że ci nieszczęśliwi stają się niewdzięcznymi względem swego Stworzyciela, że ani nie pamiętają na odebrane dobrodziejstwa, ani Go sercem wzywają; z tego powodu wołają naprożno, a Bóg dopuszcza, aby dręczeni byli przez gorszych od siebie, i tym sposobem ukarani za swoje grzechy. Taką zdaje się być myśl wierszy 10 — 12.

10. I nie rzekł: Gdzież jest Bóg, który mię uczynił, który dał pieśni① w nocy?

11. Który nas uczy więcej nad bydlęta ziemskie, i nad ptastwo niebieskie ćwiczy nas.

12. Tam wołać będą, a nie wysłucha, dla pychy złych②.

13. Nie próżno tedy Bóg wysłucha, i Wszechmocny w każdego sprawę wejrzy③.

14. I kiedy rzeczesz: Nie baczy: sądź się przed nim④, a poczekaj go.

15. Teraz bowiem nie używa zapalczywości swojej⑤, ani się barzo mści złości.

16. A tak Job próżno otwarza usta swe, i bez umiejętności rozmnaża słowa.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Eliu sprawiedliwości Bożej broniąc, uczy, że Pan Bóg przeto karze, aby wyćwiczył; przeto mówi, aby ku sobie ludzie przyszli, a te co się ku niemu nawracają wyswobodza i upomina Joba, aby się upominawszy korzył Panu, obiecując mu wiele dobrego.

1. Przydawając też Eliu to mówił:

2. Poczekaj mię mało, i okażeć: bo jeszcze mam co o Bogu mówić.

3. Powtórzę umiejętność moję od początku, a dowiodę, iż stworzyciel mój jest sprawiedliwy.

4. Bo zaiste bez kłamstwa mowy moje, i doskonała umiejętność pokaże się tobie.

5. Bóg możnych nie odrzuca⑥, ponieważ i sam jest możny.

6. Ale nie zbawia niezbożnych, a sąd ubogim dawa⑦.

7. Nie odwróci od sprawiedliwego oczu swoich, i króle na stolicy sadza na wieki, a oni bywają wywyższeni⑧.

8. A jeśli będą w okowach, i związani powrozami ubóstwa.

9. Pokaże im uczynki ich, i złości ich, że byli gwałtownicy.

10. Odsłoni też ucho⑨ ich aby karał: i będzie mówił aby się nawrócili od nieprawości.

11. Jeśli usłuchają i strzedz będą, wypełnią dni swoje w dobrach, i lata swoje w sławie:

12. Ale jeśli nie usłuchają, przejdą przez miecz, i będą zniszczeni w głupstwie⑩.

13. Obłudni i chytrzy wzruszają gniew Boży, ani wołać będą, gdy ich powiążą⑪.

14. Umrze w zaburzeniu dusza ich⑫, i żywot ich między niewieściuchami⑬.

15. Wyrwie ubogiego z ucisku jego, i odkryje w kłopocie ucho jego⑭.

16. A tak wybawi cię z dziury ciasnej barzo szeroko, i która nie ma pod sobą fundamentu: a odpoczynienie stołu twego będzie pełne tłustości⑮.

① Żarliwość modlitwy.
② Którzy nie udają się z pokorą do Boga.
③ Ztąd jednak, że Bóg pysznego ubogiego nie wysłuchuje, nie można wnosić, że go wcale nie słyszy; owszem widzi on wszystko; a jeśli z wytrwałością się modlimy, wysłuchuje.
④ Upokarzaj się...
⑤ Jest cierpliwym.
⑥ Dla tego, że są możnymi...
⑦ Broni ubogich.
⑧ Zdaje się tu twierdzić, że Bóg daje sprawiedliwym większe szczęście.
⑨ Otworzy im uszy, aby nie pozostali głuchymi na głos upomnienia i strofowania.
⑩ Porówn. Wyżej 4, 12. Izaj. 5, 13. Oze. 4, 6.
⑪ Nie udadzą się w pokorze do Boga, gdy popadną w nieszczęście.
⑫ Nagle umrą.
⑬ Jak rozpustnicy umrą wcześnie i straszliwie.
⑭ Ostrzeże go i wysłucha.
⑮ Stół zastawiony tłustemi potrawami jest obrazem obfitości.

17. Sprawa twoja jako niezbożnego osądzona jest, sprawę i sąd odniesiesz①.

18. Niechże cię tedy gniew nie zwycięża, abyś kogo ucisnął: ani mnostwo darów niech cię nie nachyla②.

19. Złóż wielkość swą bez kłopotu, i wszystkie duże w mocy③.

20. Nie przewłaczaj nocy, aby wstąpili ludzie miasto nich④.

21. Strzeż, abyś nie ustąpił ku nieprawości: boś tej począł naśladować po nędzy.

22. Oto Bóg wysoki w mocy swojej, a żaden mu nie jest podobny między zakonodawcami⑤.

23. Kto się będzie mógł wybadać drogi jego? abo kto mu rzec może: Uczyniłeś nieprawość?

24. Pomni, że nie znasz sprawy jego, o której śpiewali mężowie.

25. Wszyscy ludzie go widzą, każdy patrzy z daleka⑥.

26. Oto Bóg wielki, przewyższający umiejętność naszę: liczba lat jego nieoszacowana.

27. Który odejmuje krople dżdżowe, a wylewa gwałtowne dżdże na kształt wirów.

28. Które z obłoków płyną, które okrywają wszystkie rzeczy z wierzchu:

29. Jeśli będzie chciał rozciągnąć obłoki jako namiot swój.

30. A błyskać światłem swojem z wierzchu, i brzegi morskie okryje.

31. Bo przez te sądzi narody, i daje pokarm wiele ludziom.

32. W rękach kryje światłość, i każe jej, aby zasię przyszła.

33. Powiada o niej przyjacielowi swemu, że osiadłość jego jest, a żeby mógł przyść do niej⑦.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Eliu z dziwnych skutków Bożych, dokłada Bożej mądrości, możności, Sprawiedliwości, i sądy jego być nieodstępne powiada.

1. Na to⑧ zlękło się serce moje, i zruszyło się z miejsca swego.

2. Słuchajcie słuchania w strachu głosu jego, i dźwięku z ust jego wychodzącego.

3. Pod wszystkie niebiosa on przegląda⑨, a światłość jego nad granicami ziemie.

4. Za nim⑩ dźwięk ryczeć będzie, zagrzmi głosem wielkości swej, a nie będzie dościgniony, gdy usłyszan będzie głos jego.

5. Zagrzmi Bóg głosem swym dziwnie, który czyni rzeczy wielkie, a nie wybadane.

6. Który każe śniegowi, aby spadał na ziemię, i dżdżom zimy i gwałtownemu dżdżowi mocy swojej.

① Potępiony zostaniesz, jeśli się nie poprawisz. Dalej Eliu uczy Joba, jak ma nadał postępować.
② Niech cię nie czyni stronnym.
③ Pozbądź się dobrowolnie swej wyniosłości, i wszystkich, którzy siłe ufają.
④ Rano wstawaj, aby mogli do ciebie przyjść na sąd pasterze, zamiast owych dumnych możnych (w. 19), którymi otaczać się lubisz.
⑤ Inni tłumaczą: nauczycielami, panującymi.
⑥ Widzą Boga, lecz ciemno, niezupełnie. Ob. I. Kor. 13, 12.
⑦ Bóg objawia tym, którzy Go miłują, że mieszka w światłości, i że oni kiedyś w niej udział wezmą, jeżeli będą Go dalej miłować. Dwa ostatnie wiersze w hebrajskim tekscie są nader ciemne.
⑧ Na wielkość Bożą, objawiającą się w burzy i w całej naturze.
⑨ Błyskawicami.
⑩ Za światłem.

7. Który na ręce wszystkich ludzi znaczy, aby każdy znał sprawy swoje (1).

8. Wnijdzie zwierz do jamy, i w legowisku swojem mieszkać będzie.

9. Od gwiazd południowych (2) wynidzie burza, a od Wozu niebieskiego (3) zimno.

10. Gdy Bóg wieje, zsiada się lód, i zasię szeroko się rozlewają wody (4).

11. Zboże pragnie obłoków (5), a obłoki rozpuszczają światło swoje (6).

12. Które (7) obchodzą wkoło, gdziekolwiek je wola sprawującego wiedzie, ku wszystkiemu, co im każe na okręgu ziemie:

13. Chocia w jednem pokoleniu, chocia w ziemi swojej, choć na któremkolwiek miejscu miłosierdzia swego naleźć je rozkaże.

14. Słuchaj tego Jobie: stój, a przypatruj się dziwnym sprawom Bożym.

15. Izali wiesz kiedy Bóg dżdżom przykazał, aby okazały światłość obłoków jego (8)?

16. Izali znasz ścieżki obłoków wielkie, i doskonałe umiejętności?

17. Aza odzienie twoje nie jest ciepłe, gdy przewiewa ziemię wiatr z południa (9).

18. Podobnoś ty z nim budował niebiosa, które są barzo mocne jakoby z miedzi ulane.

19. Ukaż nam co mu rzec mamy, bośmy ogarnieni ciemnością.

20. Któż mu powie co mówię? choćby też mówił człowiek, będzie pożarty (10).

21. Ale teraz nie widzą światłości (11): z prędka powietrze zsiędzie się w obłoki (12), a wiatr przechodząc zpędzi je.

22. Z północy złoto (13) przychodzi, a od Boga bojaźliwe chwalenie (14).

23. Godnego naleźć nie możemy: wielki mocą, i sądem, i sprawiedliwością, a wysłowion być nie może.

24. Dla tegoż będą się go bać mężowie, a nie będą śmieć patrzeć wszyscy, którzy się sobie zdadzą mądrymi.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg mówi do Joba, i powiada mu dziwne sprawy, które uczynił od początku, a tem dowodzi, że sobie równego nie ma.

1. A odpowiadając Pan Jobowi z wichru (15), rzekł:

2. Któż to jest który wikle wyroki słowy nieroztropnemi (16)?

---

(1) Który w zimie wiąże ręce rolników, aby człowiek przekonał się, jak mało może uczynić swoją mocą.
(2) Od południa. Ob. wyżej 9, 9. Ztamtąd bowiem przychodzą burze do Palestyny.
(3) Wóz niebieski, nazwa konstelacyi gwiazdarskiej.
(4) Gdy lód stopnieje.
(5) Deszczu z obłoków.
(6) Błyskawice, które poprzedzają deszcz.
(7) Obłoki...
(8) Czy wiesz jak i kiedy Bóg przykazał, aby wraz z deszczem szły błyskawice z chmur.
(9) Odzież dopieka ci, gdy przewiewa i t. d.; a czy wiesz dla czego z tym wiatrem żar przychodzi?
(10) Zasługuje na zniszczenie.
(11) Człowiek nie osiąga tu na ziemi doskonałej wiadomości.
(12) Często sądzimy, że jasno widzimy, a oto nagle jasność zakrywają obłoki...
(13) W hebr.: pogoda.
(14) A patrząc na to, człowiek przejmuje się uwielbieniem dla Boga, i bojaźnią Jego Majestatu.
(15) Bóg objawia się jako sędzia; dla tego wśród grzmotów i błyskawic.
(16) Prawdopodobnie gani tu Bóg Joba, że niektóre myśli wypowiedział ciemno, a przez zestawienie z innemi dał przyjaciołom okazję do wyprowadzenia fałszywych wniosków.

3. Przepasz jako mąż biodra twoje (1): będę cię pytał, a odpowiadaj mi.

4. Gdzieś był, gdym zakładał fundamenty ziemie? powiedz mi, jeśli masz rozum?

5. Kto założył miary jej, jeśli wiesz? abo kto nad nią sznur rozciągał (2)?

6. Na czem podstawki jej są ugruntowane? abo kto założył kamień jej narożny:

7. Gdy mię chwaliły wespół gwiazdy zaranne, i śpiewali wszyscy synowie Boży (3)?

8. Kto zamknął drzwiami morze, gdy się wyrywało jakoby z żywota wychodząc:

9. Gdym kładł obłok szatę jego, i mrokiem jako pieluchami dziecinnemi obwijał?

10. Obtoczyłem je granicami memi, i przyprawiłem zaworę i drzwi:

11. I rzekłem: Aż póty przyjdziesz, a dali nie postąpisz, i tu rozbijesz nadęte wały twoje.

12. Azaś ty po narodzeniu twojem rozkazał świtaniu, i ukazałeś zorzy miejsce jej?

13. I trzymałeś strząsając kończyny ziemie i wytrząsnąłeś z niej niepobożne (4)?

14. Będzie przywrócona jako błoto pieczęć (5), i będzie stała jako odzienie (6):

15. Odjęta będzie od niezbożników światłość (7) ich, i ramię wysokie (8) złamane będzie.

16. Azaś wszedł do głębokości morskich, i przechodziłeś się po dnie przepaści?

17. Azać otworzone są bramy śmierci, i widziałeś drzwi ciemne (9)?

18. Azaś oglądał szerokość ziemie? powiedz mi, jeśli wiesz wszystko,

19. Na której drodze światłość mieszka, a ciemności które jest miejsce:

20. Abyś przywiódł każde (10) ku końcowi swemu, a wyrozumiał ścieżki domu jego.

21. Wiedziałeś li na on czas (11), żeś się miał urodzić? a znałeśli liczbę dni twoich?

22. Izaliś wszedł do skarbu śniegu (12), abo skarby gradu oglądał?

23. Którem nagotował na czas nieprzyjaciela, na dzień bitwy i walki (13).

24. Którą drogą rozchodzi się światło, dzieli się gorącość na ziemi?

25. Kto dał bieg barzo gwałtownemu dżdżowi, i drogę grzmiącemu gromowi,

26. Aby szedł deszcz na ziemie, bez człowieka na puszczy, gdzie żaden człowiek nie mieszka.

27. Aby napełnił bezdrożną i pustą (14), a wywiódł trawę zieloną?

28. Kto jest ojcem dżdża? abo kto zrodził krople rosy?

---

(1) Bądź gotów do rachunku ze mną.
(2) Ziemia przyrównaną jest do budynku, którego wszystkie części idą równo, pod sznur.
(3) Aniołowie.
(4) Występnych, którzy chronią się przed jutrzenką, bo się boją światła.
(5) Jako wosk nazad przybiera kształt poprzedni, gdy się na nim pieczęć odciśnie, tak z nastaniem jutrzenki przybiera ziemia swoją poprzednią postać (gdyż wszystko na niej staje się widzialnem).
(6) Przepyszne.
(7) Swiatłością bezbożników jest noc, podczas której pracują; z nastaniem dnia, światłość ich niknie.
(8) Potęga możnych.
(9) Drzwi prowadzące do państwa śmierci.
(10) T. j. światło i ciemność.
(11) Kiedym stwarzał.
(12) Izaliś wchodził do spichrzów śniegu...
(13) Porówn. II. Mojż. 9, 19. Joz. 10, 11. Objaw. 16, 21.
(14) Ziemię...

29. Z czyjego żywota wyszedł lód? a mróz z nieba kto spłodził?

30. Wody twardnieją jako kamień ①, i ścina się wierzch przepaści ②.

31. Izali będziesz mógł złączyć jasne gwiazdy Baby ③, abo okrąg Wozu niebieskiego ④ będziesz mógł rozerwać?

32. Izali wywodzisz Jutrzenkę czasu swego, a zwierzęcej gwiaździe ⑤ nad synami ziemskimi wstawać każesz?

33. Izali wiesz porządek nieba, i postawisz sposób jego na ziemi?

34. Izali podniesiesz głos twój do obłoka ⑥, a gwałt wód okryje cię?

35. Izali wypuścisz łyskawice i pójdą, a wróciwszy się rzeką tobie: Owośmy?

36. Kto włożył we wnętrzności człowiecze mądrość? abo kto dał kurowi rozumność ⑦?

37. Kto wysłowi sposób niebios, a harmoniej niebieskiej, kto każe usnąć ⑧?

38. Gdy się sypał proch na ziemię ⑨, i bryły się zlepiały?

39. Izali ułapisz ⑩ lwicy pokarm, i duszę ⑪ szczeniąt jej napełnisz?

40. Gdy leżą w łóżkach, a w jaskiniach zasadzają się?

41. Kto gotuje krukowi jedło jego, gdy dzieci jego wołają do Boga, tułając się, że nie mają pokarmu? *Psal. 146, 9.*

ROZDZIAŁ XXXIX.

Powiada Bóg Jobowi wielkie rzeczy o swem stworzeniu, i opisuje wielu zwierząt przyrodzenie.

1. Izali wiesz czas porodzenia dzikich kóz na skałach ⑫, aboś widział, gdy łanie rodzą?

2. Rozliczyłeś miesiące poczęcia ich, i wiedziałeś czas rodzenia ich?

3. Skurczają się na płód i rodzą, i ryk wypuszczają.

4. Oddzielają się dzieci ich, i idą na paszą: wychodzą i nie wracają się do nich.

5. Kto wypuścił osła dzikiego wolno, a pęta jego kto rozwiązał ⑬?

6. Któremum dał dom na puszczy, i mieszkanie jego w słonej ziemi ⑭.

7. Gardzi zgrają miejską, nie słucha głosu wyciągacza ⑮.

8. Patrzy po górach pastwy swojej, i wszelkie zieleniejące wyszukiwa.

9. Izali rhynoceros ⑯, będzie chciał tobie służyć, abo zmieszka u żłobu twego?

10. Izali uwiążesz rhynocerota na oranie lecem twoim? abo będzie łamał skiby dolin za tobą?

---

① Przez mróz.
② Stoi zmarznięty.
③ Inaczej Plejad.
④ Wyżej 37, 8. nota 2.
⑤ Wieczornej gwiaździe (Venus, Hesperus).
⑥ Aby sprowadzić ztamtąd deszcze i burze.
⑦ Kto nauczył koguta, żeby pianiem swojem oznajmiał pewne godziny nadchodzącego dnia.
⑧ Kto wypowie prawa niebios? Kto zatamuje bieg gwiazd.
⑨ Kiedy i jak z prochu powstała ziemia?
⑩ Czy złowisz dla...
⑪ Pragnienie i głód.
⑫ I urwiskach nieprzystępnych.
⑬ Wiele innych mocniejszych zwierząt poddał Bóg człowiekowi; osła zaś dzikiego uwolnił od tej służby. Niema on stajni, ani pana, a paszę swoją, z Opatrzności Bożej, znajduje na puszczy, z daleka od mieszkań ludzkich.
⑭ W ziemi niepłodnej.
⑮ Tego, który go do pracy zaprzęga.
⑯ Nosorożec. Inni tłumaczą: bawoł.

11. Aza będziesz miał ufanie w wielkiej mocy jego, i zostawisz mu roboty twoje?

12. Izali mu wierzyć będziesz, żeć wróci nasienie twoje, i gumno twoje ① zgromadzi?

13. Pióro strusowe podobne jest piórom herodiona ② i jastrząbowym.

14. Gdy zostawia jajca swoje na ziemi, ty je podobno w piasku zagrzejesz ③?

15. Zapomina, że je noga podeptać może, abo zwierz polny zetrzeć.

16. Zatwardza się przeciw dzieciam swoim, jakoby nie jego były próżno pracował, gdyż żadna bojaźń nie przymuszała.

17. Bo mu Bóg odjął mądrość, i nie dał wyrozumienia.

18. Gdy czas przydzie, skrzydła ku górze podnosi: śmieje się z konia i z jeźdźca jego.

19. Izali dasz koniowi moc, a obtoczysz szyi jego rżanie ④?

20. Izali go spędzisz jako szarańczą? sława nozdrzy jego strach.

21. Kopie ziemię kopytem, wyskakuje śmiele: bieży przeciw zbrojnym.

22. Gardzi strachem, ani ustępuje mieczowi.

23. Nad nim chrzęścić będzie sajdak, błyskać się będzie drzewce i tarcza.

24. Pałając a rżając żrze ziemię, ani uważa, że brzmi głos trąby.

25. Gdy usłyszy trąbę, mówi wah, zdaleka czuje wojnę, napominanie hetmanów, i krzyk wojska.

26. Izali twą mądrością obrasta pierzem jastrząb, rozszerzając skrzydła swe na południe?

27. Aza na rozkazanie twe wzbije się orzeł, i na wysokich miejscach położy gniazdo swoje?

28. Na opokach mieszka, i na przykrych krzemieniach przebywa i na nieprzystępnych skałach.

29. Ztamtąd upatruje pokarm, a zdaleka oczy jego widzą.

30. Dzieci jego lizać będą krew: a gdziekolwiek będzie ścierw, wnet przybywa.

31. I przydał Pan, i rzekł do Joba:

32. Izali kto się spiera z Bogiem, tak się łatwie uspokaja? wżdyć kto strofuje Boga, ma mu odpowiadać.

33. A Job odpowiadając Panu rzekł:

34. Którym lekce mówił, cóż mogę odpowiedzieć? rękę moję włożę na usta moje.

35. Jednem rzecz mówił, której bodajem był nie mówił: i drugą, do której więcej nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

Bóg opowiada złość Behemota, abo słonia, który duchownie znaczy Antychrysta, tudzież też i pychę Lewiatana, abo wieloryba, który jest szatan, wypisuje.

1. A odpowiadając Pan Jobowi z wichru, rzekł:

2. Przepasz jako mąż biodra swe ⑤: będę cię pytał: a powiedz mi.

---

① Przez pracę w polu.
② Hebrajski wyraz ḥasidah jedni tłumaczą: bocian, inni: sęp, inni łabędź, inni inaczej.
③ Czy rozumiesz, dla czego Bóg uczynił strusia nie tak czułym dla swego potomstwa (struś jaja swoje zostawia na piasku), jak bociana, który swe gniazdo zakłada na wysokości? Czy możesz zmienić ich naturę?
④ Czy dasz mu siłę rżenia?
⑤ Ob. wyżej 38, 3. nota.



100. LWY POŻERAJĄ OBCE LUDY W SAMARYI. IV. Król. 17, 25.

3. Izali w niwecz obrócisz sąd mój, i potępisz mię, abyś się ty uprawiedliwił?

4. A jeśli masz ramię jako Bóg, a jeśli grzmisz głosem podobnym (1).

5. Oblecz się w ozdobę, i wynieś się wzgórę, i bądź chwalebnym, i oblecz się w piękne szaty (2).

6. Rozprósz harde w zapalczywości twojej, a wejrzawszy na wszelkiego hardego, poniż.

7. Wejrzy na wszystkie pyszne, a zelży je, i zetrzy niezbożnika na miejscu ich.

8. Zakryj je w prochu pospołu, a oblicza ich ponurz w dół.

9. I ja przyznam, że cię może zbawić prawica twoja.

10. Oto Behemoth (3), któregom uczynił z tobą (4), będzie jadł siano jako wół (5):

11. Moc jego w biodrach jego, a siła jego w pępku brzucha jego.

12. Rusza ogonem swym jako cedrem, żyły jąder jego są powikłane.

13. Kości jego jako piszczele miedziane, chrzęstki jego jako blachy żelazne.

14. On jest początkiem dróg (6) Bożych, który go uczynił, przyłoży miecz swój (7).

15. Temu góry trawę rodzą: wszystkie bestye polne grać tam będą (8).

16. Pod cieniem sypia, w tajniku trzciny, i na miejscach wilgotnych.

17. Zakrywają cienie cień jego, ogarną go wierzby potoku.

18. Oto wypije rzekę, a nie zadziwi się: a ma nadzieję, że się Jordan wleje w gębę jego.

19. Oczyma swemi jako wędą bierze ji (9), a na palach przekole nozdrze swoje.

20. Aza będziesz mógł wyciągnąć Lewiathana (10) wędą, a powrozem uwiążesz język jego.

21. Izali zawleczesz obrączkę przez nozdrza jego, abo tarniem przekolesz czeluść jego?

22. Izali rozmnoży do ciebie prośby, abo będzie z tobą mówił łagodnie.

23. Izali uczyni przymierze z tobą i weźmiesz go za sługę wiecznego?

24. Aza naigrawać go będziesz jako ptaszka, abo ji uwiążesz dziewkam twoim?

25. Zrąbają go przyjaciele, rozdzielą go kupcy?

26. Izali napełnisz niewody skórą jego, abo wierszą rybną, głową jego (11).

27. Włóż nań rękę twoję: wspomni na bitwę (12), a więcej nie przydawaj mówić.

28. Oto nadzieja jego (13) omyli go, a przed oczyma wszystkich strącon będzie.

---

(1) T. j. musiałbyś być Bogiem, jak ja, żebyś mógł sądzić o mojej sprawiedliwości.
(2) Od w. 5 do 9 okazuje Bóg, jak musiałby Job być wszechmocnym, żeby się z Bogiem mógł prawować.
(3) Hippotam, czyli koń rzeczny, według innych słoń.
(4) Tak samo jak ciebie.
(5) Przy całej swej sile nie będzie szkodliwym. Ob. Izaj. 11, 7. 65, 25.
(6) Przedniejszym z dzieł...
(7) Stworzyciel dał mu kły, jakby kosę.
(8) Ogromny zwierz jest tak łagodnym, że inne zwierzęta polne mogą bez obawy chodzić około niego.
(9) Człowiek może go łatwo złapać; zwierz widzi zasadzkę, a idzie w nią.
(10) Prawdopodobnie krokodyl (Porówn. Psal. 73, 13. 14. Psal. 103, 26. Izaj. 27, 1); według innych wieloryb.
(11) Czy się zmieści cały (lewjatan) w niewód, a głowa jego w mały więcierz?
(12) Jeżeli chcesz go zabić, pamiętaj, że masz z mocnym nieprzyjacielem do czynienia.
(13) Rybaka, który chce schwytać lewjatana.

ROZDZIAŁ XLI.

Jeszcze opisuje Lewiatana, abo wieloryba piekielnego, co jest za przyrodzenia a co za powagi: a na koniec zamyka, że jest królem wszystkich pysznych.

1. Nie jako okrutny obudzę go: bo któż się może sprzeciwić twarzy mojej?

2. Kto mi dał pierwej, żebych mu oddał (1)? wszystko co jest pod niebem, moje jest.

3. Nie przepuszczę mu (2), i słowam możnym, i ku proszeniu nastrojonym.

4. Któż odkryje wierzch odzienia jego (3), a w pośrodek gęby jego kto wnidzie.

5. Wrota paszczęki jego kto otworzy? w koło zębów jego strach.

6. Ciało jego jako tarcze lane, spojone łuskami przyciskającemi się.

7. Jedna z drugą się spaja, a ani wiatr wchodzi przez nię.

8. Jedna do drugiej przylnie, a trzymając się siebie żadnym sposobem nie będą rozdzielone.

9. Kichanie jego blask ogniowy, a oczy jego jako powieki zarania.

10. Z ust jego lampy wychodzą, jako pochodnie ognia zapalone.

11. Z nozdrzy jego wychodzi dym, jako garnca podpalonego i wrzącego.

12. Dech jego węgle zapala, a płomień z ust jego wychodzi (4).

13. W szyi jego będzie mieszkała moc, a niedostatek przed obliczem jego chodzi (5).

14. Członki ciała jego spajają się społu: wypuści nań pioruny, a na inne się miejsce nie uniosą (6).

15. Serce jego zatwardnieje jako kamień, i zbije się jako kowalska nakowalnia.

16. Gdy się podniesie, zlękną się aniołowie (7), a przestraszeni czyścić się będą (8).

17. Gdy się go imie miecz, ostać się nie będzie mógł ani oszczep, ani pancerz.

18. Poczytać bowiem będą żelazo za plewy, a miedź za spróchniałe drewno.

19. Nie zapłoszy go strzelec, we źdźbło mu się obróciły kamienie proce.

20. Młot jako źdźbło poczytać będzie, i śmiać się będzie z miecącego drzewcem.

21. Pod nim będą promienie słoneczne, i naściele sobie złota jako błota.

22. Uczyni, że będzie wrzała głębokość morza jako garniec, i uczyni jako gdy maści kipią.

23. Za nim świecić będzie ścieżka, będzie mu się zdała głębokość jakoby osiwiała.

24. Niemasz na ziemi mocy, któraby się mu przyrównać mogła, który uczynion jest, aby się nikogo nie bał.

25. Wszystko wysokie widzi (9), on jest królem nad wszemi synmi pychy.

---

(1) Porówn. Rzym. 11, 35.
(2) Lewiatanowi, chociażby użył słów możnych i t. d.
(3) Łuska na krokodylu jakoby pancerz.
(4) Wszystko, co tu autor opisuje w w. 9 — 12, jest obrazem siły i srogości.
(5) Bo zwierz ten wszystko do koła siebie niszczy.
(6) Członki.
(7) T. j. najsilniejsi ludzie.
(8) Będą czynić pokutę, i z płaczem Boga prosić o ratunek.
(9) Na wszystko z pogardą patrzy.

ROZDZIAŁ XLII.

Uznawa się Job, i wyznawa, że nie mądrze mówił. Pan Bóg go przekłada nad przyjacioły, i modli się za nimi, we dwójnasób wziął wszystkiego, co pierwej miał, a potem będąc pełen lat, umarł.

1. A Job odpowiadając Panu, rzekł:

2. Wiem, iż wszystko możesz, a nie jest ci żadna myśl tajna.

3. Któż jest taki co tai radę bez umiejętności? przetom nie mądrze mówił, i to co nad miarę przechodziło wiadomość moję.

4. Słuchaj, i ja będę mówił: spytam cię, a odpowiedz mi.

5. Słuchem ucha słyszałem cię, a teraz oko moje widzi cię①.

6. Przetóż sam siebie winuję, i czynię pokutę w perzu i w popiele.

7. A gdy Pan odmówił te słowa do Joba, rzekł do Eliphaza Themanitczyka: Rozgniewała się zapalczywość moja na cię, i na dwa przyjacioły twoje, iżeście nie mówili przedemną prawie, jako Job sługa mój②.

8. A tak weźmijcie sobie siedm byków i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Joba, a ofiarujcie całopalenie za siebie: a Job sługa mój będzie się za was modlił: oblicze jego przyjmę, aby wam głupstwo nie było poczytane: boście nie mówili prawie ku mnie jako Job sługa mój.

9. Poszli tedy Eliphaz Themanitczyk, i Baldad Suhitczyk, i Sophar Naamatytczyk, i uczynili jako był Pan do nich mówił, i przyjął Pan oblicze Jobowe.

10. Nawrócił się③ też Pan na pokutę Jobowę, gdy się on modlił za przyjacioły swoje. I przyczynił Pan wszego cokolwiek miał Job we dwójnasób.

11. A bracia① jego, wszyscy przyszli do niego i wszystkie siostry jego, i wszyscy, którzy go przed tem znali i jedli z nim chleb w domu jego, i kiwali nad nim głową② i cieszyli go ze wszego złego, które nań był Pan przepuścił: i dali mu każdy owcę jednę, i nausznicę złotą jednę.

12. A Pan błogosławił poślednim Jobowym więcej niźli początkowi jego. I miał czternaście tysięcy owiec i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

13. Miał też siedm synów i trzy córki.

14. I dał imię jednej Dzień③, a drugiej imię Kassia④, a trzeciej imię Róg barwiczki⑤.

15. I nie nalazły się niewiasty tak piękne, jako córki Jobowe, we wszystkiej ziemi: i dał im ociec ich dziedzictwo między bracią ich.

16. A Job żył potem sto i czterdzieści lat, i widział syny swe i syny synów swoich aż do czwartego pokolenia, i umarł będąc stary i pełen dni⑥.

---

① Dawniej niezupełnie pojmowałem; teraz widzę jasno prawdę.
② Job tylko w nadmiarze boleści zgrzeszył narzekaniem; lecz słusznie dowodził, że mądrość boska jest niepojętą, i że z nieszczęścia nie można wnosić o winie tego, który cierpi.
③ Miłosierdzie okazał...

---

① Krewni...
② Kiwanie głową, znak współubolewania.
③ W. hebr.: Jemima, światło dnia.
④ T. j. zapach.
⑤ Zamiast flaszeczek używały niewiasty na wschodzie rogów, do przechowywania barwiczek, któremi malowały (barwiły) twarz swoją.
⑥ Tekst grecki dodaje jeszcze: "Napisano, że (Job) znów zmartwychwstanie z tymi, których Pan wskrzesi. To wypływa z syryjskiej Biblii, że Job mieszkał w Ausitis, na granicach Idumei i Arabii i że wprzód nosił imię Jobab. Pojął żonę arabkę, która mu urodziła syna imieniem Ennona. Samego zaś (Joba) ojcem był Zare, jeden z synów Ezawa, matką Bosorra, i był piąty po Abrahamie (t. j. od Abrahama do Joba upłynęło pięć pokoleń). Królami zaś panującymi w Idumei, gdzie Job panował, byli: Balak syn Beora, imię miasta jego Dennaba; po Balaku Jobab zwany Jobem; po nim Asom, główny książę ziemi Theman; po tym Adad syn Barada, który wyciął Madjanitów na równinie Moab, a imię miasta jego Gethaim. Przyjaciele, którzy przybyli do niego (Joba), byli: Elifaz, z synów Ezawowych, króle Themam, Baldad władca Suhitów, Sofar król Minejczyków".



KSIĘGI PSALMÓW.

§. 1. Wyraz psalm jest greckim; pochodzi od *Psallo* (gram na lutni); zkąd *Psalmos*, znaczy pieśń śpiewaną z towarzyszeniem lutni. W hebrajskim ta księga nosi tytuł Sefer thehilim, księga hymnów; jest ona bowiem zbiorem pieśni religijnych, jakie Żydzi śpiewali podczas nabożeństwa w świątyni jerozolimskiej. Psalmów jest 150; lubo w greckim przekładzie, w łacińskim, a następnie i w naszym nieco inaczej są podzielone, aniżeli w hebrajskim tekscie. W tym ostatnim, psalm dziewiąty i dziesiąty u nas stanowi jeden dziewiąty; zkąd w następnych psalmach liczba porządkowa u nas będzie o 1 mniej, aniżeli w hebrajskich: tak iż hebrajski psalm XI, u nas jest X, XII u nas XI i t. d. aż do psalmu 112 (hebrajski 113). Dalej Psalmy hebr. 114 i 115 u nas stanowią jeden 113; po nim, na hebrajski psalm 116 składają się 2 nasze: 114-y i 115-y; tak idzie dalej aż do naszego psalmu 145 (hebr. 146) włącznie; następnie; u nas psalmy: 146 i 147 w hebrajskim tekscie stanowią jeden, 147-y. Odtąd aż do końca liczbowanie idzie jednakowo. Żydzi cały zbiór psalmów, czyli Psałterz, dzielą na 5 ksiąg: I. księga obejmuje psalmy: 1 — 40; II. psal. 41 — 70; III. 71 — 88; IV. 89 — 105; V. 106 — 150.

§. 2. Każdy prawie psalm ma nadpis, niby tytuł swój, mieszczący się w pierwszym wierszu. Np. Psalmu trzeciego tytuł: Psalm Dawidowi, gdy uciekał przed Absolonem synem swoim. W tytułach tych pospolicie podanym bywa autor; czasem obok imienia autora wymienia się okazja, treść psalmu; dzień, lub sposób, w jakim ma być psalm śpiewany, albo też instrument, w towarzyszeniu którego ma się śpiew odbywać, i t. p. Imię autora wyraża się tu po hebrajsku trzecim przypadkiem (np. Psalm Dawidowi, t. j. Psalm Dawida). Niektóre wyrażenia w tytułach są do dziś niewyjaśnione. Do takich np. należy powtarzający się w 55 psalmach wyraz Lamnaceah, = literalnie końcowi, na koniec. Jedni sądzą, że psalmy tym nadpisem opatrzone winny się śpiewać codzień, nie tylko w pewne dni; inni, że po ukończeniu drugich pieśni; według innych odnoszą się one do czasów Messjasza, które Ś. Paweł (I. Kor. 10, 11) nazywa końcem wieków; inni jeszcze inaczej to tłómaczą. Wiedzieć także należy, że niektóre psalmy mają tytuł w greckim przekładzie i w Wulgacie (w łacińskim przekładzie Kościelnym), a nie mają go w hebrajskim tekscie. Tak np. psalmy hebrajskie: 33, 43, 71, 91, 93, 95 — 99, 107, 114 — 119, 137 nie mają wcale tytułów; gdy tymczasem odpowiednie im w Wulgacie (psal. 32, 42, 70, 90, 92, 94 — 98 106, 113 — 118, 136) mają. Niektóre znów tytuły w Wulgacie są dłuższe niż w hebrajskim tekscie. Np. w psalmie hebr. 65 tytuł jest: Na koniec, psalm Dawidowi, pieśń; Wulgata zaś (psal. 64) do tego tytułu dodaje: Jeremjasza i Ezechiela ludu przeprowadzenia, kiedy poczęli iść w drogę. Którego to dodatku niema nie tylko w hebrajskim tekscie, ale nawet i w greckim, i zdaje się że słusznie: bo Jeremjasz nie był razem z Ezechielem tak, iżby śpiewał tę pieśń przy wyjściu ludu w niewolę babilońską. Jeremjasz pozostał w Judei, a Ezechiel przed rozpoczęciem swego posłannictwa prorockiego już był w niewolę uprowadzonym. Psalm nasz 145 ma nadpis: Alleluja, Aggeusza i Zacharjasza; w greckim zaś tekscie i w hebrajskim (ps. 146-y) tylko Alleluja. Ztąd wnosić należy, że tylko te tytuły, które są jednakowe w tekscie hebrajskim, greckim i w Wulgacie, należą do samychże psalmów, i mają taką powagę, jaką sam tekst psalmów posiada, t. j. powagę słowa Bożego nieomylnego. Co do innych zaś, które są tylko w Wulgacie, przypuścić można, że one pochodzą od Ezdrasza, lub przez innych autorów dodane były do tekstu hebrajskiego, lecz później zaginęły i tylko w Wulgacie się przechowały.

§. 3. Każdy psalm ma swoją własną treść; w ogóle jednak mówiąc, opiewają one majestat i doskonałości Boże: te możnaby nazwać pieśniami pochwalnemi; inne są modlitwami; w innych dusza przejęta wielkością swoich grzechów korzy się przed Bogiem i błaga o przebaczenie; inne opowiadają dobrodziejstwa Boże, zlane na lud wybrany; zachęcają do pokuty; przedstawiają obraz męża sprawiedliwego i t. p. W wielu psalmach są proroctwa, mianowicie o przyjściu, męce, zmartwychwstaniu Messjasza. Te nazywają się psalmami Messjanicznemi. Między niemi jedne wprost (literalnie) przepowiadają Chrystusa (np. psalm 2 i 15); inne figurycznie (typice), t. j. że bezpośrednio (literalnie) opiewają Dawida, lub kogo innego; a dopiero pośrednio, o ile Dawid jest figurą Chrystusa, są przepowiednią tego, co miał uczynić Chrystus.

§. 4. Tekst oryginalny psalmów jest hebrajski. Z tego były one przetłómaczonemi najpierwej na język grecki; z greckiego zaś przekładu, zwanego przekładem Siedmdziesięciu, na język łaciński, prawdopodobnie już w I. wieku po Chrystusie. Ostatni ten przekład, zowie się Psałterzem dawnym; poprawił go nieco Ś. Hieronim r. 383 dla użytku Kościoła rzymskiego, i ta poprawa (łacińskiego dawnego tekstu) nazywa się Psałterzem rzymskim. Później (ok. r. 389) Ś. Hieronim jeszcze raz i ściślej poprawił owo dawne tłómaczenie łacińskie; a że ta nowa poprawka przyjęta została najpierwej w Galiji, nosi przeto nazwę psałterza gallikańskiego. Psałterz dawny pozostał się tylko w liturgii mozarabskiej (używanej niegdyś w Hiszpanji); według rzymskiego śpiewają się jeszcze dziś psalmy w kościele Ś. Piotra w Rzymie; z niego są także niektóre wyjątki we mszale i brewjarzu rzymskim, a mianowicie psalm na jutrzni śpiewany, zwany Invitatorium. Psałterz wreszcie gallikański wszedł do dzisiejszej Wulgaty łacińskiej i według niego w całym kościele łacińskim śpiewają się psalmy. Nadto jeszcze Ś. Hieronim przełożył sam cały psałterz z hebrajskiego; a chociaż ten nowy przekład lepszym jest od dawnego, jednak pozostał w ukryciu z powodu, że wierni przy śpiewaniu nawykli byli do dawniejszego przekładu, a ztąd wprowadzenie nowego pociągałoby za sobą zamięszanie w nabożeństwie kościelnem.

§. 5. Najwięcej psalmów pochodzi od Dawida, króla i proroka; prawie połowa nosi jego imię; a oprócz tych, wiemy zkądinąd, że np. Psalmy: 2, 94, 104 pochodzą od Dawida (ob. Dzieje Ap. 3, 25. Żyd. 3, 7. 4, 7. I. Par. 16, 8), chociaż w tytułach swych nie mają jego imienia. Zresztą nieraz inne księgi śś. jemu wyraźnie przypisują te psalmy, które w tytułach są jego imieniem oznaczone. Np. Psal. 40 (ob. Dzieje Ap. 1, 16), 15 (tamże 2, 25), 31 (Rzym. 4, 7), 68 (tamże 11, 9), i in. On jest nazwany "osobliwym śpiewakiem izraelskim" (II. Król. 23, 1). Podczas poświęcenia świątyni drugiej (wystawionej po powrocie z niewoli babilońskiej, lewici śpiewali jego psalmy (I. Ezdr. 3, 10); Nehemjasz je zebrał do założonej przez siebie bibljoteki (II. Mach. 2, 13); a autor Ekklezjastyka (w III. w. przed Chr.) opowiada, że Dawid ustanowił śpiewaków w świątyni, i nauczył ich śpiewać pieśni (Ekkli. 47, 12). Niektórzy Ojcowie i pisarze Kościoła mniemali, że wszystkie psalmy pochodzą od Dawida, i że jeżeli na niektórych są imiona Azafa, Korego i in., to nie znaczy, że przez Azafa i t. d. były ułożone; lecz że synowie Azafa i Korego byli ustanowieni do śpiewania takowych. Pewniejszem jednak zdaje się być to zdanie, że psalmy pochodzą od autorów, których imiona w tytułach wypisane, i że czyje imię jest w tytule, ten był autorem nie tylko melodyi, ale i tekstu. Autor księgi II. Par. (29, 30) świadczy, że król Ezechjasz kazał lewitom chwalić Pana mowami (t. j. psalmami) Dawida i Azafa Widzącego (proroka). Z tego powodu inni Ojcowie ŚS. lubo księgę psalmów tytułują Psałterzem Dawidowym, rozumieją to w znaczeniu, że Dawid jest autorem większej liczby psalmów. O innych autorach powiemy przy pojedyńczych psalmach, jako to przy 49, 1 (o Azafie), przy 41, 1 (o Kore), przy 87, 1 (o Emanie), przy 88, 1 (o Ethanie) przy 38, 1 (o Idithum).

§. 6. Jak nie od jednego autora, tak i nie z jednego czasu pochodzą wszystkie psalmy. Niektóre pisane były już po uprowadzeniu w niewolę babilońską (np. psal. 73). Pomięszane są jednak między sobą, bez względu na chronologiczny porządek, a to dla tego, że kto je zbierał w jedną księgę, dołączał jedne do drugich, w miarę, jak je znalazł. Zbieranie zaś rozpoczęło się jeszcze przed niewolą babilońską; co dokończył Ezdrasz, który i rozproszone księgi święte zebrał razem. Jakkolwiek zresztą psalmy od różnych autorów pochodzą, wszystkie przecież są dziełem natchnionem, podobnie jak inne księgi święte Starego i Nowego Testamentu. Świadectwo to daje im Pan Jezus i Apostołowie. Pan Jezus bowiem powołując się na Psal. 109, 1. mówi, że Dawid z natchnienia Bożego przepowiadał (ob. Mat. 22, 43). Powołuje się także na Psal. 8, 3 (Mat. 21, 16) na Psal. 117, 22 (Mat. 21, 42); na krzyżu będąc, mówi słowa Psal. 21, 2 (Mat. 27, 46). Podobnież czynią Apostołowie: Mat. 13, 35

(Psal. 77, 2); 27, 35 (Psal. 21, 19); 27, 43 (Psal. 21, 9). Ob. Dzieje Ap. 1, 16. 2, 25. 4, 25. Rzym. 4, 7. 11, 9. Żyd. 3, 7. 4, 7. i in. Za przykładem Pana Jezusa i Apostołów, cały Kościół widzi w Psalmach słowo Boże, i śpiewa je codziennie w nabożeństwie. Znajdują się tam wprawdzie wyrażenia, które mogą się nam wydawać, jakoby tchnęły nienawiścią i były przekleństwami; lecz właściwie nie są one przekleństwami, a raczej proroctwami; przyczyną ich nie jest chęć pomsty, tylko miłość prawdy i sprawiedliwości, nienawiść grzechu. I gdy prorok pragnie zaguby grzesznika, to tylko pod warunkiem: jeśli się nie nawróci; gdy się raduje podczas pomsty Bożej nad grzesznikiem, to przyczyną tej radości jest sprawiedliwość Boża, a nie zaguba grzesznika. Ob. Lamy, Introductio in S. Scriot. t. II s. 105 i nast. (Mechliniae 1867), i dzieła tamże cytowane. Objaśnienia obszerniejsze do psalmów znaleść można w Komentarzu przez X. Franz. Pawłowskiego (Psałterz czyli księga Psalmów z przydatkiem pieśni biblijnych. Kraków 1872, u Jaworskiego, 4 tomy in-8), z którego sami czerpaliśmy. Zalecić też można niemiecki piękny przekład Augusta Rohlinga (Die Psalmem ubersetzt und erklart, Munster, 1871, 1. Vol. in-8).

PSALM I①.

Opisuje w pierwszym Psalmie drogę ku wiecznemu błogosławieństwu.

1. Błogosławiony mąż, który nie chodził w radzie niezbożnych, i na drodze grzesznych nie stał, i na stolicy zaraźliwości② nie siedział.

2. Ale w zakonie Pańskim wola③ jego, a w zakonie jego będzie rozmyślał we dnie i w nocy. *Joz. 1, 8.*

3. I będzie jako drzewo, które wsadzone jest nad ściekaniem wód, które swój owoc da czasu swego. *Jer. 17, 8.*

4. A liście jego nie opadnie: i wszystko cokolwiek czynić będzie, poszczęści się.

5. Nie tak niezbożni, nie tak④: ale jako proch, który rozmiata wiatr z wierzchu ziemie.

6. Przetoż nie powstaną niezbożnicy na sądzie⑤: ani grzesznicy w zebraniu sprawiedliwych⑥.

7. Abowiem zna Pan drogę sprawiedliwych: a droga niepobożnych zginie.

PSALM II⑦.

Prorok o tych mówi, którzy załogi czynili przeciwko królestwu Chrystusowemu, i o jego wywyższeniu.

1. Czemu się wzburzyli poganie, a ludzie rozmyślali próżne rzeczy? *Dzieje Ap. 4, 25.*

2. Stanęli wespół królowie ziemscy, a książęta zeszli się w gromadę przeciw Panu, i przeciw Chrystusowi jego.

3. Potargajmy, związki ich: i zrzućmy z siebie jarzmo ich.⑧.

4. Który mieszka w niebiesiech, naśmieje się z nich: a Pan szydzić z nich będzie.

5. Tedy będzie mówił do nich w gniewie swoim, i w zapalczywości swej potrwoży je.

6. A jam jest postanowion królem od niego nad Sionem górą świętą jego, opowiadając przykazanie jego.

7. Pan rzekł do mnie⑨: Tyś jest synem moim, jam ciebie dziś zrodził. *Dzieje Ap. 13, 33. Żyd. 1, 5. 5, 5.*

8. Żądaj odemnie, i dam ci pogany dziedzictwo twoje, a osiadłość twą kraje ziemie⑩.

9. Będziesz je rządził, laską żelazną, a jako naczynie garnczarskie pokruszysz je. *Objaw. 2, 27. 19, 15.*

10. A teraz królowie rozumiejcie: ćwiczcie się którzy sądzicie ziemię.

11. Służcie Panu w bojaźni: a radujcie się mu ze drżeniem.

12. Chwyćcie się nauki①, by się kiedy nie rozgniewał Pan: i nie poginęliście z drogi sprawiedliwej.

13. Gdyby się wkrótce zapalił gniew jego, Błogosławieni wszyscy, którzy w nim ufają.

PSALM III②.

Psalm Dawidowy, gdy uciekał przed Absolomem synem swoim.

1. Psalm Dawidowi, gdy uciekał przed Absolomem synem swoim. *II. Król. 15, 14.*

2. Panie, przecz się rozmnożyli co mię trapią? wiele ich powstają przeciwko mnie?

3. Wiele ich mówią duszy mojej: Niema ten zbawienia w Bogu swoim.

4. Ano ty jesteś Panie obrońca mój, chwała moja, i podwyższający głowę moję.

5. Głosem moim wołałem do Pana: i wysłuchał mię z góry świętej swojej.

6. Jam spał i twardom zasnął: i wstałem, bo Pan obronił mię.

7. Nie będę się bał tysięcy ludu około mnie leżącego: powstań Panie, wybaw mię Boże mój.

8. Boś ty pobił wszystkie sprzeciwiające mi się bez przyczyny: pokruszyłeś zęby grzeszników.

9. Pańskie jest wybawienie: a nad ludem twoim błogosławieństwo twoje.

PSALM IV③.

Człowiek sprawiedliwy sam się upomina ku sprawom cnotliwym, są też słowa Kościoła w smutku będącego.

1. Na koniec w pieśniach, Psalm Dawidowi④.

2. Kiedym wzywał, wysłuchał mię Bóg⑤ sprawiedliwości mojej, w uciśnieniu rozprzestrzeniłeś mi⑥.

---

① Psalm ten opisuje (w. 1—3) szczęście człowieka bogobojnego; dalej (w. 4—6 smutny los grzesznika.

② Stolica, katedra, godło nauczycielstwa. Stolica więc zaraźliwości znaczy nauczanie przewrotne.

③ Zamiłowanie.

④ Nie tak się dzieje z bezbożnymi.

⑤ Bezbożni powstaną na sąd nie tak, jak sprawiedliwi. Porówn. I. Kor. 15, 51.

⑥ Postępowanie, uczynki sprawiedliwych podobają się Panu.

⑦ Autor tu przepowiada: 1) opór, jaki stawiać będą królowie i narody Temu, którego Pan nad całą ziemią ustanowił (w. 1 — 3); 2) że ten opór próżnym będzie (w. 4 — 9); 3) upomina do posłuszeństwa onemu królowi, grożąc ciężkiemi karami, i zapowiadając, że którzy Mu się poddadzą, szczęśliwi będą (w. 10 — 13). Psalm ten pochodzi od Dawida (Dzieje Ap. 4, 24. 25) i prorokuje o Messjaszu.

⑧ Są to słowa nieprzyjacioł Chrystusa, którym nauka i ustawy Kościoła zdają się być strasznem jarzmem. Dalej mówi Psalmista: Lecz Pan, który i t. d. w. 4 i 5.

⑨ Mówi to o sobie Chrystus.

⑩ Całą ziemię aż do ostatnich jej granic.

① Przyjmijcie karność. W hebr.: Ucałujcie syna.

② Użala się na smutne położenie swoje, że jest mnogimi i zuchwałymi nieprzyjaciołmi otoczonym (w. 2 i 3); wzbudza w sobie nadzieję, że mu Pan dopomoże (w. 4 — 7); widzi w duchu wrogów swoich pokonanymi, i prosi o błogosławieństwo dla Izraela. Psalm ten odnosi Kościół do Męki Chrystusowej; bo Dawid w utrapieniach swoich jest figurą cierpiącego Chrystusa.

③ Psalmista zaufany w tem, że zawsze doznawał ratunku od Pana i teraz do Niego się ucieka (w. 2). Zwraca się potem do przeciwników swych (w. 3), upomina ich do upamiętania się i umiarkowania swej popędliwości; gdyż Pan ma sługę swego w opiece. Wyraża wreszcie (w. 7 — 10) niewzruszoną nadzieję, że mu Pan pokój i pomyślność przywróci.

④ O tytule tym ob. na wstępie do niniejszej księgi.

⑤ Domyśl: źródło sprawiedl... i t. d.

⑥ Utrapienia swoje porównywa z ciasnością; wyrwanie więc z utrapienia jest rozprzestrzenieniem.



101. ANIOŁ PAŃSKI POBIJA WOJSKO ASSYRYJCZYKÓW. IV. Król. 19, 35.

Zmiłuj się nademną, a wysłuchaj modlitwę moję.

3. Synowie człowieczy① pókiż ciężkiego serca? przecz miłujecie marność, i szukacie kłamstwa?

4. Wiedzcież, iż dziwnym uczynił② Pan świętego swego③, wysłucha mię Pan, gdy zawołam do niego.

5. Gniewajcie się a nie grzeszcie④: co mówicie w sercach⑤ waszych, na łóżkach waszych żałujcie. *Efez. 4, 26.*

6. Ofiarujcie ofiarę sprawiedliwości⑥, a ufajcie w Panu, wiele ich mówią: któż nam okazał dobra⑦?

7. Naznamionowana jest nad nami światłość oblicza twego Panie⑧: dałeś wesele w sercu mojem.

8. Od urodzaju zboża, wina, i oliwy swej rozmnożeni są.

9. W pokoju pospołu będę spał, i odpoczywał,

10. Bo ty Panie osobliwie w nadzieiej postanowiłeś mię.

PSALM V⑨.

Modlitwa Kościoła Chrześcijańskiego, okazuje Prorok że miała być wysłuchana, oznajmia też fałszywe uczyciele, a którzy mieli być z kościoła Wyrzuceni.

1. Na koniec za tę, która dziedzictwa dostępuje⑩, Psalm Dawidowi.

2. Słowa moje przyjmi w uszy Panie: wyrozumiej wołanie moje.

3. Pilnie słuchaj głosu modlitwy mojej, królu mój i Boże mój.

4. Bo do ciebie modlić się będę: Panie rano wysłuchasz głos mój.

5. Rano będę stał przed tobą i ujrzę: abowiem nie Bóg chcący nieprawość ty jesteś.

6. Ani mieszkać będzie przy tobie złośnik: ani się ostoją niesprawiedliwi przed oczyma twemi.

7. Nienawidzisz wszystkich, którzy broją nieprawość: zatracisz wszystkie, którzy mówią kłamstwo.

8. Mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan: a ja w mnostwie miłosierdzia twego

Wnidę do domu twego: pokłonię się ku kościołowi twemu świętemu w bojaźni twojej.

9. Panie prowadź mię w sprawiedliwości twojej: dla nieprzyjaciół moich prostuj przed obliczem twojem drogę moję.

10. Abowiem niemasz w uściech ich prawdy: serce ich jest marne.

11. Grób otwarty gardło ich, języki swymi zdradliwie poczynali, osądź je Boże. *Niżej 13, 3. 4. Rzym. 3, 13.*

Niechaj upadną od myśli swoich, wedle mnóstwa niezbożności ich, wypędź je, bo cię rozdrażnili Panie.

---

① Mówi do przeciwników swoich.

② Dziwnie uczcił.

③ Mówi tu Dawid o sobie samym. Odnosi się to jednak i do Messjasza, o ile Dawid był jego figurą. W hebr.: "Wiedzcież, że Pan odłączył sobie pobożnego," t. j. wybrał go sobie i poświęcił.

④ Jeżeli was wrodzona krewkość, podniecana podszeptami mych wrogów, do gniewu ku mnie pobudza, hamujcie swoją popędliwość.

⑤ Mówić w sercu = myśleć.

⑥ Ofiarujcie nie tylko ofiary zewnętrzne, ale przedewszystkiem ofiarę z życia sprawiedliwego, serce skruszone i upokorzone (Porówn. Psal. 50, 18, 19).

⑦ Żydzi przez pytanie wyrażają często życzenie. Można więc tłómaczyć: Obyśmy doznali dobrego losu.

⑧ W hebr.: "Podnieś Panie nad nami światłość oblicza Twego," t. j. spojrzyj okiem łaskawem, ulituj się, a tem samem wlejesz wesele i t. d.

⑨ Prosi. aby Pan wysłuchał jego poranną modlitwę (w. 2 — 4). Aby skłonić ku sobie miłosierdzie Pana powołuje się na świętość i sprawiedliwość Jego (w. 5 — 7); obiecuje wdzięczność (w. 8); prosi o pomoc przeciw nieprzyjaciołom i wystawia ich niegodziwość (9 — 11); grozi im karą Bożą; błaga o błogosławieństwo i opiekę dla sprawiedliwych.

⑩ O tytule tym ob. wstęp do niniejszej księgi.

12. I niech się rozweselą wszyscy, którzy nadzieję mają w tobie: na wieki radować się będą, i będziesz mieszkał w nich.

I będą się chlubić w tobie wszyscy, którzy miłują imię twoje:

13. Abowiem ty będziesz błogosławił sprawiedliwemu. Panie, jako tarczą dobrej wolej twej obtoczyłeś nas.

PSALM VI①.

Modlitwa dusze żałosnej ku Panu Bogu na się czuje srogość sądu przyszłego, przez sprosne grzechy swoje.

1. Na koniec w pieśniach, Psalm Dawidowi na oktawę②.

2. Panie, nie w zapalczywości twej strofuj mię, ani w gniewie twoim karz mię.

3. Zmiłuj się nademną Panie, bom ci chory: uzdrów mię Panie, boć strwożone③ są kości moje.

4. I dusza moja strwożona jest barzo: ale ty Panie pókiż④?

5. Nawróć się Panie⑤, a wyrwi duszę moję: zbaw mię dla miłosierdzia twego.

6. Abowiem w śmierci niemasz ktoby na cię pamiętał: a w piekle ktoć wyznawać będzie?

7. Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łóżko moje: łzami mojemi będę polewał pościel swoję.

8. Strwożyło się od zapalczywości oko moje⑥: starzałem się między wszystkiemi nieprzyjacioły memi.

9. Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie: abowiem wysłuchał Pan głos płaczu mojego. *Mat. 7, 23, 25, 41. Łuk. 13, 27.*

10. Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą, i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą barzo prędko.

PSALM VII⑦.

Ten Psalm jest o niewinności Pana Jezusa, i o jego Wniebowstąpieniu, który śpiewał Panu Dawid, a są słowa Chusy syna Jemini.

1. Psalm Dawidów, który śpiewał Panu za słowa Chusy syna Jemini. *II. Król. 16, 17..*

2. Panie Boże mój w tobiem nadzieję położył: wybaw mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię.

3. By kiedy⑧ nie porwał jako lew dusze mojej, gdy niemasz ktoby odkupił, ani ktoby wybawił.

4. Panie Boże mój, jeślim to uczynił⑨, jeśli jest nieprawość⑩ w rękach moich:

---

① Prosi Boga o litość nad sobą (w. 2 — 4); opisuje swe cierpienia (w. 5 — 8); wrogom swoim zapowiada, że Pan spieszy mu z pomocą (w. 9 — 11).

② Może się tu rozumie instrument muzyczny o 8 strunach, do arfy, lub cytry podobny.

③ Trzęsą się...

④ Domyśl: "gniewać się na mnie będziesz?"

⑤ W gniewie swym Pan się odwraca od grzesznika, gdy go karze; nawraca się zaś, gdy przywraca mu łaskę swoją.

⑥ Zamgliły się oczy moje (od płaczu straciły swą jasność), gdyż karanie (zapalczywość) Boże ciągle mię do płaczu pobudza.

⑦ Dawid prosi Boga o pomoc przeciw wrogom, którzy na życie jego nastają (w. 2. 3); broni się przeciw zarzutom (w. 4—6); zdaje się na sąd Boży (w. 8. 9); zapowiada wrogom ich karę, a swoje uwolnienie; wzywa ich do nawrócenia się, aby knowania ich nie obróciły się na własną ich zgubę.

⑧ Domyśl: nieprzyjaciel nie porwał i t. d.

⑨ Domyśl: co mi zarzucają nieprzyjaciele.

⑩ Niesprawiedliwość, cudza własność.

5. Jeślim oddał oddawającym mi złe, niech upadnę słusznie przed nieprzyjacioły moimi próżny①.

6. Niechaj prześladuje nieprzyjaciel duszę moję, i niech poima, i podepce na ziemi żywot mój, a sławę moję niechaj w proch obróci.

7. Powstań Panie w gniewie twoim i wynieś się na granicach nieprzyjaciół moich.

8. I powstań Panie Boże mój w przykazaniu, któreś rozkazał②: a zgromadzenie narodów obstąpi cię.

I dla tego wróć się na wysokość③:

9. Pan sądzi narody.

Sądź mię Panie według sprawiedliwości mojej, i według niewinności mojej na mnie.

10. Zginie złość grzeszników, a prosto poprowadzisz sprawiedliwego badający się serc i nerek Boże④. *I. Par. 28, 9. Jer. 11, 20. 17, 10. 20, 12.*

11. Sprawiedliwa pomoc moja od Pana, który zbawia prawych sercem.

12. Bóg sędzia sprawiedliwy, mocny, i cierpliwy: zaż się gniewa na każdy dzień⑤?

13. Jeśli się nie nawrócicie, miecza swego dobędzie: łuk swój naciągnął i nagotował ji.

14. I nałożył na nim naczynie śmierci, strzały swe pałającemi sprawił.

15. Oto⑥ rodził niesprawiedliwość: począł boleść, i urodził nieprawość. *Job. 15. 35, Izaj. 59, 4.*

16. Dół otworzył i wykopał ji: i wpadł w dół, który uczynił.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego: a na wierzch głowy jego, nieprawość jego spadnie.

18. Będę wyznawał Panu według sprawiedliwości jego: i będę śpiewał imieniowi Pana nawyższego.

PSALM VIII.

Prorokuje Dawid o podwyższeniu, i o uwielbieniu Pana Chrystusa, i o rozmnożeniu Kościoła jego.

1. Na koniec za prasy, Psalm Dawidowi.

2. Panie, Panie nasz, jakoż dziwne jest imię twoje po wszystkiej ziemi.

Abowiem wyniosła się wielmożność twoja nad niebiosa.

3. Z ust niemówiątek i ssących, uczyniłeś doskonałą chwałę dla nieprzyjaciół⑦ twoich, abyś zepsował nieprzyjaciela i mściciela.

4. Abowiem oglądam niebiosa twoje, dzieła palców twoich: księżyc i gwiazdy, ktoreś ty fundował.

5. Cóż jest człowiek, iże nań pamiętasz? abo syn człowieczy, iże go nawiedzasz?

6. Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go: *Żyd. 2, 7.*

7. I postanowiłeś go nad dziełami rąk twoich.

① Złupiony, obnażony.
② Jakoś rozkazał w zakonie (II. Mojż. 23, 1 — 9. V. Mojż. 16, 18 — 20), aby po miastach ustanowione były sądy; któreby sprawiedliwość wymierzały każdemu, tak teraz przybądź sam na sąd, i osądź sprawę moją.
③ Powróć na twój Tron sędziowski, któryś niejako opuścił, dozwalając, aby nieprzyjaciele krzywdzili mię niesłusznie.
④ Boże, znający najgłębsze skrytości serca.
⑤ Nie wywiera codzień pomsty nad grzesznikiem; owszem nie przestaje im dobrze czynić. Porówn. Mat. 5, 45. Rzym. 2, 4.
⑥ Domyśl: grzesznik i t. d.
⑦ Dla tem cięższego potępienia i hańby nieprzyjaciół...

8. Podałeś wszystko pod nogi jego, owce i woły wszystkie: nadto i zwierzęta polne. *1. Moj. 1, 28. 1. Kor. 15, 26. Efez. 1, 22.*

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, które się przechodzą po ścieżkach morskich.

10. Panie, Panie, nasz, jakoż dziwne jest imie twoje po wszystkiej ziemi.

PSALM IX①.

Mówi tu Prorok o mocy sądu ostatecznego, i o Antychryście.

1. Na koniec za tajemnice synowskie②, Psalm Dawidowi.

2. Będę wyznawał Panie ze wszystkiego serca mego: będę opowiadał wszystkie dziwy twoje.

3. Rozweselę się i rozraduję się w tobie: będę śpiewał imieniowi twemu Nawyższy.

4. Gdy nieprzyjaciel mój obróci się na wstecz: osłabieją i poginą przed oblicznością twoją.

5. Boś uczynił sąd mój i sprawę moję: zasiadłeś na stolicy, który sądzisz sprawiedliwość.

6. Zgromiłeś narody, i zginął niezbożny③: wygładziłeś imię ich na wieki i na wieki wieków.

7. Nieprzyjacielskie miecze ustały nakoniec: i zburzyłeś ich miasta.

Zginęła z trzaskiem pamiątka ich,

8. A Pan trwa na wieki.

Nagotował na sąd stolicę swą:

9. I on będzie sądził okrąg ziemie w prawości, osądzi narody w sprawiedliwości.

10. I stał się Pan ucieczką ubogiemu: pomocnikiem w potrzebach, w ucisku.

11. I niech ufają w tobie, którzy znają imię twoje: abowiem nie opuściłeś szukających cię Panie.

12. Śpiewajcie Panu, który mieszka na Sionie: opowiadajcie między narody sprawy jego.

13. Abowiem mszczący się krwie ich wspominał: nie zapomniał ubogich wołania.

14. Zmiłuj się nademną Panie: wejrzy na uniżenie moje od nieprzyjaciół moich.

15. Który mię podwyższasz od bram śmierci, abych opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Siońskiej.

16. Będę się weselił w zbawieniu twojem: powięźli poganie w zatraceniu, które przyprawili.

W sidle tem, które byli skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

17. Poznany będzie Pan sądy czyniący: w uczynkach rąk swoich pojmany jest grzesznik.

① Dziękuje Panu za poskromienie swych wrogów; przypisuje je nie swojej sile, lecz wyrokowi Bożemu (2 — 9); wysławia opiekę Bożą nad opuszczonymi (10 — 13); prosi Boga, aby był mu nadal opiekunem przeciw nieprzyjaciołom (14 — 21). Następna wiersze (22 — 39) u Żydów stanowią Psalm X, podczas gdy u nas należą jeszcze do Psal. IX. W nich użala się Dawid, że Pan go niejako opuścił; opowiada bezbożność nieprzyjaciół swoich (w. 22 — 34); wzywa znów ratunku Pańskiego i spodziewa się wkrótce go otrzymać (35 — 39).
② O tytule ob. we wstępie do tej księgi.
③ Zam.: zginęli niezbożni.

18. Niech się grzesznicy obrócą do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominają Boga.

19. Bo nie do końca będzie zapomnion ubogi: cierpliwość ubogich nie zginie do końca.

20. Powstań Panie niech się nie zmacnia człowiek: niech będą sądzeni narodowie przed oblicznością twoją:

21. Postaw Panie zakonodawcę① nad nimi: aby wiedzieli narodowie, iż ludźmi są.

Psalm 10. wedle Żydów.

1. Czemuś Panie odstąpił daleko, przeglądasz w potrzebach, w ucisku?

2. Gdy się pyszni niezbożnik, zapala się ubogi②: bywają usidleni w radach, które wymyślają.

3. Abowiem pochwalon bywa grzesznik③ w żądzach duszy swej: a niesprawiedliwy bywa błogosławion.

4. Rozgniewał Pana grzesznik, według wielkości gniewu swego nie będzie szukał④.

5. Niemasz Boga przed oblicznością jego⑤: splugawione są drogi jego na każdy czas.

Bywają odjęte sądy twoje od oblicznośći jego: nad wszystkiemi nieprzyjacioły swemi będzie panował.

6. Mówił bowiem w sercu swojem: Nie będę poruszon od wieku do wieku, bez złego⑥.

7. Którego usta pełne są złorzeczeństwa i gorzkości i zdrady: pod językiem jego praca i boleść⑦. *Niżej 13, 3. Rzym 3, 14.*

8. Siedzi na zdradzie z bogatymi w skrytościach, aby zabił niewinnego.

9. Oczy jego upatrują ubogiego: tai się na zdradzie w skrytem miejscu, jako lew w jamie swojej.

Zastawia sidła, aby uchwycił ubogiego: aby połapił ubogiego, gdy go przyciągnie.

10. W sidle swojem poniży go, schyli się i padnie⑧ gdy opanuje ubogie.

11. Rzekł bowiem w sercu swojem: Zapomniał Bóg, odwrócił oblicze swe, aby nie widział do końca.

12. Powstań Panie Boże, niech się podniesie ręka twoja: nie zapominaj ubogich.

13. Dla czego niezbożnik rozdraźnił Boga? bo mówił w sercu swem: Nie będzieć się pytał⑨.

14. Widzisz, (bo ty na boleść i na utrapienie patrzysz), abyś je podał w ręce twoje.

Tobie zostawiony jest ubogi: sierocie ty będziesz pomocnikiem.

15. Skrusz ramię grzesznika i złośnika: będą szukać grzechy jego, a nie najdą⑩.

---

① W hebr.: mistrza, nauczyciela Ojcowie ŚŚ. rozumieją tu Messjasza.

② A ubogi trapiony jest ogniem losu zawistnego. W zdaniu następnem (bywają usidleni i t. d.) zdaje się mówić o samych grzesznikach.

③ Przez lud ciemny, który z powierzchowności sądzi.

④ Domyśl: Pana. Grzesznik, gdy się podniesie w pychę, nie będzie dbał czy się co Bogu podoba, lub nie; czy jest co dozwolonem, czy zakazanem przez Pana.

⑤ Nie zwraca uwagi na Twe przykazania.

⑥ W zaślepieniu swojem grzesznik mniema: że nic nie zdoła obalić jego pomyślności, że żadne nieszczęście go nie spotka. Bez złego, mówi, będę.

⑦ Wszystko, co mówi niezbożny, jest dla sprawiedliwego uciążliwością i boleścią.

⑧ Pada, jakby na zdobycz.

⑨ Ob. wyżej w. 25.

⑩ Pan tak skruszy potęgę grzesznika, iż nie znajdzie się żaden ślad jego grzechu.

16. Pan będzie królował wiecznie, i na wieki wieków: wyginiecie Poganie z ziemie jego.

17. Żądzą ubogich wysłuchał Pan: przygotowanie serca ich usłyszało ucho twoje.

18. Abyś uczynił sąd sierocie i chudzinie, aby się więcej nie ważył wielmożyć człowiek na ziemi.

PSALM X①.

A u Żydów 11.

Uczy Prorok odpierać kacerzom, którzy usiłują wiernego w niewierność swą przewrócić.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. W Panu ja ufam: jakoż mówicie duszy mojej uciekaj na górę jako wróbel?

3. Bo oto grzesznicy naciągnęli łuk, nagotowali strzały swe w sajdaku, aby postrzelali w ciemności prawych sercem.

4. Abowiem coś był sprawił, skazili②: sprawiedliwy③ lepak co uczynił?

5. Pan④ w kościele swym świętym, Pan w niebie stolica jego. *Habak. 2, 20.*

Oczy jego na ubogiego patrzą: powieki jego pytają synów ludzkich.

6. Pan pyta sprawiedliwego: i niezbożnego: Lecz kto miłuje nieprawość: ma w nienawiści duszę swoję.

7. Wyleje deszcz na grzeszniki sidła: ogień i siarka i wiatr nawałności, część kubka ich.

8. Abowiem sprawiedliwy Pan i sprawiedliwość miłuje: prawość widziało oblicze jego.

PSALM XI⑤.

A u Żydów 12.

Modlitwa jest rodzaju ludzkiego do Pana Boga, aby raczył zesłać syna swego na świat, i tak się modlili oni Prorocy święci w starym zakonie.

1. Na koniec na oktawę⑥, Psalm Dawidowi.

2. Zbaw mię Panie, bo ustał święty⑦: bo umniejszyły się prawdy od synów ludzkich⑧.

3. Marne⑨ rzeczy mówili każdy do bliźniego swego: wargi zdradliwe w sercu i sercu mówili⑩.

4. Niech zatraci Pan wszelkie usta zdradliwe, i język hardzie mówiący.

5. Którzy mówili: język nasz uwielmożemy⑪, usta nasze za nami są, któż jest Panem naszym⑫?

---

① U Żydów Psalm XI. Autor odrzuca radę tych, którzy go namawiali do ucieczki (w. 2 — 4); bo opieka Pańska jest nad niewinnymi, a niesprawiedliwi będą ukarani. Prawdopodobnie pieśń ta odnosi się do jednej z wypraw Saula przeciw Dawidowi, kiedy Dawid zostawał w niebezpieczeństwie.

② Coś uczynił dla obrony swej, nieprzyjaciele popsuli.

③ Sprawiedliwym tym zapewne jest Jonata syn Saula, a Dawida przyjaciel, który bronił Dawida przed swym ojcem, lecz jego zawziętości pokonać nie mógł.

④ Poprzednie słowa, od uciekaj (w. 2) były słowami doradców; teraz odpowiada na nie Dawid.

⑤ Skarży się na obłudę, chytrość i pychę nieprzyjaciół swoich i wzywa przeciw nim pomocy Pańskiej (w. 2 — 5); pociesza się obietnicą tej pomocy.

⑥ Ob. Wyżej 6, 1. nota.

⑦ Bo zmniejszyła się liczba świętych, prawie ich niema.

⑧ Bu niema szczerości, rzetelności, między ludźmi.

⑨ Fałszywe...

⑩ T. j. inne serce mieli wewnątrz (inaczej myśleli), a inne na języku.

⑪ Językiem dokażemy wielkich rzeczy.

⑫ Kto nas przekona o fałszu, kto zamknie nasze usta.

6. Dla nędze niedostatecznych, i dla wzdychania ubogich teraz powstanę, mówi Pan.

Postawię① w zbawieniu: śmiele będę poczynał w nim.

7. Słowa Pańskie, słowa czyste②: srebro w ogniu doświadczone, probowane ziemi siedmkroć przeczyścione.

8. Ty Panie zachowasz nas: i będziesz nas strzegł od rodzaju tego na wieki.

9. W około③ niezbożnicy chodzą: według wysokości twej uczyniłeś możne④ syny człowiecze.

PSALM XII⑤.

U Żydów 13.

Żąda Prorok gorącą żądzą przyjścia syna Bożego na ten świat.

1. Na koniec Psalm Dawidowi,

Dokądże Panie zapomnisz mię do końca? dokąd odwracasz oblicze swe odemnie?

2. Dokąd będę rozbierał rady w duszy moje, frasunek w sercu mojem przez dzień⑥?

3. Pókiż będzie się podnosił nieprzyjaciel mój nademną?

4. Wejrzy, a wysłuchaj mię Panie Boże mój.

Oświeć oczy moje⑦, bym kiedy nie zasnął w śmierci⑧:

5. By kiedy nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go.

Którzy mię trapią, będą radzi, jeśli się zachwieję

6. Ale ja ufam w miłosierdziu twojem.

Rozraduje się serce moje w zbawieniu twojem⑨: będę śpiewał Panu, który mi dobra dał: i będę grał imieniowi Pana nawyższego.

PSALM XIII⑩.

U Żydów 14.

Przymawia Prorok Żydom, którzy nie chcieli wierzyć Panu Chrystusowi, a iż wszyscy ludzie są grzeszni, chyba Pana Chrystusa, okazuje.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

Rzekł głupi⑪ w sercu swojem: Niemasz Boga. *Psal. 52, 1.*

Popsowali się, i obrzydliwemi się stali w zabawach⑫ swoich: niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz aż do jednego⑬.

2. Pan z nieba pojrzał na syny człowiecze, aby oglądał, jeśli jest rozumiejący, abo szukający Boga.

3. Wszyscy odstąpili, pospołu stali się niepożytecznymi: niemasz ktoby dobrze czynił, niemasz aż do jednego.

Grób otwarty jest gardło ich: językami swemi zdradliwie poczynali, jad żmijowy pod ich wargami.

① Domyśl: utrapionego...
② Domyśl: jako i t. d.
③ W około niezbożnego...
④ Wulgata: rozmnożyłeś (multiplicasti).
⑤ Żali się, że mu Pan długo zwleka z pomocą (w. 1 — 3); prosi o pociechę i zlitowanie (w. 4 i 5); spodziewa się, że będzie wysłuchanym i obiecuje uwielbić Pana.
⑥ Po całych dniach.
⑦ Domyśl: "posępne i zamglone od smutku i płaczu."
⑧ By mię smutek nie umorzył.
⑨ W ocaleniu, jakie mu ześlesz.
⑩ Hebr. XIV. W. 1 — 6. W. 7.
⑪ Głupim nazywa Pismo Ś. bezbożnego.
⑫ Zajęciach.
⑬ Ani jednego.

Których usta pełne są złorzeczenia i gorzkości: prędkie nogi ich① na wylanie krwie.

Skruszenie i nieszczęście na drogach ich②, a drogi pokoju nie poznali: niemasz bojaźni Bożej przed ich oczyma.

4. Izali nie poznają③ wszyscy, którzy czynią nieprawość, którzy pożyrają lud mój jako pokarm chleba④?

5. Pana nie wzywali, tam drżeli⑤ od bojaźni, gdzie, nie było strachu.

6. Abowiem Pan jest w narodzie sprawiedliwym, radę ubogiego zesromociliście⑥: iż Pan jest nadzieja jego.

7. Któż da z Syonu zbawienie Izraelskie? gdy oddali Pan niewolą ludu swego, rozweseli się Jakób i rozraduje się Izrael.

PSALM XIV⑦.

U Żydów 15.

Ukazuje Prorok który człowiek wnijdzie do królestwa niebieskiego.

1. Psalm Dawidowi.

Panie, któż będzie mieszkał w przybytku twoim? abo kto odpoczynie na górze twojej świętej⑧?

2. Który chodzi bez zmazy i czyni sprawiedliwość.

3. Który mówi prawdę w sercu swojem; który nie czyni zdrady językiem swoim:

Ani uczynił bliźniemu swemu złego, i zelżywości nie przyjął przeciw bliźnim swoim.

4. Wniwecz obrócony jest w oczach jego złośliwy: a bojących się Pana wysławia⑨:

Który przysięga bliźniemu swemu, a nie zdradza:

5. Który pieniędzy swych nie dał na lichwę, i darów na niewinne nie przyjmuje.

Kto to czyni, nie będzie poruszon na wieki.

PSALM XV⑩.

U Żydów 16.

Zamyka w sobie Psalm proroctwo o świętych Bożych, i o umęczeniu, i też wskrzeszeniu Pana Chrystusowem.

1. Tytułu napis⑪ samemu Dawidowi⑫.

Zachowaj mię Panie⑬, bom nadzieję miał w tobie⑭.

① Chętnie biegną...
② Kędykolwiek idą, zostawiają po sobie ślady gwałtów i krzywd.
③ Czyż nie przyjdą do rozumu, nie ulękną się Boga?
④ Którzy zdzierstwem i krzywdą cudzą żyją.
⑤ T. j. drżeć będą.
⑥ Ubogi miał nadzieję w Panu; a wy z tej jego nadziei szydziliście.
⑦ Hebr. XV.
⑧ Następne wiersze (2 — 5) są odpowiedzią na to pytanie.
⑨ Ten będzie mieszkał w przybytku Pańskim, który nie pochwala bezbożnika; lecz przeciwnie, czci tych, którzy się Pana boją i wiernie Mu służą.
⑩ Hebr. XVI. Poleca się opiece Pańskiej z całą ufnością (w. 2); oświadcza swoją miłość ku wybranym Pańskim i wstręt ku bezbożnym (w. 3. 4.); Pana obiera sobie za najwyższe dobro (w. 5 — 7); zapewniony o pomocy Pańskiej, o swem zmartwychwstaniu i wiecznej szczęśliwości, cieszy się tą nadzieją i nie lęka się żadnego niebezpieczeństwa (w. 8 — 11). Że Psalm ten odnosi się do Chrystusa, wyraźnie nauczają Apostołowie (ob. Dzieje Ap. 2, 29.. 13, 30—37). Kościół także potępił jako heretyków tych, którzy utrzymywali, że Psalm niniejszy żadnej nie ma styczności z Chrystusem. Dawid przemawia tu imieniem swego potomka, Messjasza; dla tego niektóre rzeczy do Dawida ściśle stosować się nie dadzą; np. w. 10, gdzie mowa o Zmartwychwstaniu Chrystusowem.
⑪ Hebrajski wyraz m i k h t a b, oddany przez tytułu napis, można tłómaczyć: napis pomnikowy.
⑫ T. j. Dawida.
⑬ Ratuj od niebezpieczeństwa, w jakiem zostaję.
⑭ Ludzie uczciwi poczytują za święty obowiązek bronić tych, którzy się pod ich opiekę udają. Daleko bardziej twierdzić można, że Bóg nie opuszcza tych, którzy nie w możnych tego świata, ale w Nim samym nadzieję pokładają. Dla tego Dawid, prosząc Boga o ratunek, mówi: bom nadzieję miał i t. d.

2. Rzekłem Panu: Tyś jest Bogiem moim: abowiem [1] dóbr moich nie potrzebujesz.

3. Świętym, którzy są na ziemi jego, dziwne uczynił wszystkie chęci moje ku nim [2].

4. Rozmnożyły się niemocy ich: potem się kwapili [3].

Nie będę zgromadzał schadzek ich ze krwi [4]: i nie będę wspominał imion ich usty memi [5].

5. Pan cząstka dziedzictwa mego, i kielicha [6] mego: tyś jest, który mi przywrócisz dziedzictwo moje [7].

6. Sznury [8] przypadły mi na osobliwych [9]: abowiem [10]. dziedzictwo moje jest mi znamienite [11]

7. Będę błogosławił Pana [12], który mi dał rozum [13]: ktemu aż do nocy ćwiczyły mię nerki moje [14].

8. Miałem Pana zawsze przed oczyma swemi [15]: bo mi jest po prawicy, abych nie był poruszony [16]. *Dzieje Ap. 2, 25.*

9. Przetoż się uweseliło serce moje, i rozradował się język mój [17]: nadto i ciało moje, w nadziei odpoczywać będzie.

10. Abowiem nie zostawisz dusze mojej w piekle [18]: ani dasz świętemu twemu oglądać skażenia [19]. *Dzieje Ap. 2, 31. 13, 35.*

Oznajmiłeś mi drogi żywota, napełnisz mię weselem z obliczem twojem: rozkoszy [20] na prawicy twej aż do końca [21].

PSALM XVI [22].

U Żydów 17.

Opisuje modlitwę Chrystusowę, którą miał wzywać Boga Ojca czasu męki swej okrutnej, a jest głos Pana Chrustusa, ile człowiek.

1. Modlitwa Dawidowi.

Wysłuchaj Panie sprawiedliwość moję: słuchaj pilnie prośby mojej.

[1] Wyraz albowiem może być wypuszczonym; niema go w hebrajskim.
[2] Względem świętych, którzy są na ziemi, dziwną uczynił miłość moją.
[3] Jak często w proroctwach, tak i tu czas przeszły bierze się za przyszły. Myśl więc ta: Poznają kiedyś (ludzie na ziemi będący powołani do świętości), że liczne są ich niemoce (błędy i grzechy) i pokwapią się (do Chrystusa).
[4] Gdy do mnie się zgromadzą, połączą w jeden kościół, nie będę ich zwoływał na oddawanie Bogu czci przez krwawe ofiary.
[5] Cały w. 4 można z hebrajskiego przełożyć: Rozmnożą się słabości tych, którzy się za cudzym (bogiem) kwapią. Nie skosztuję ze krwi mokrych ich ofiar, ani wezmę imion ich (takie ofiary zanoszących) w usta moje. T. j. poganie i żydzi, którzy mię za Messjasza nie uznają, nie znajdą żadnego lekarstwa na duchowne swe niemoce, owszem przez swe niedowiarstwo w większą się niedolę pogrążą.
[6] Kielich znaczy dział losu, jaki komu wypadnie.
[7] Przywrócisz mi chwałę, jaką miałem przed stworzeniem świata. Messjasz. zowie Boga Ojca dziedzictwem swojem.
[8] Sznury, któremi mierzono działy Izraelitów po zajęciu ziemi Chanaan. przenośnie biorą się za same działy.
[9] W najlepszem miejscu.
[10] Zaprawdę!
[11] Wdzięczne, przyjemne.
[12] Będę dzięki składał Panu...
[13] Dał poznać prawdziwe dobro. Prawdziwa mądrość gardzi światem, a Boga szuka przedewszystkiem.
[14] Nie tylko w dzień wielbię Pana za tę łaskę (iż dał mi rozum, jak w nocie poprzed.); ale i po nocach, wewnętrzne uczucie pobudza mię, abym Go wielbił za to.
[15] Przed oczyma duszy mojej: myślałem o Nim zawsze.
[16] Abym się nie potknął.
[17] Wesele serca wyraża się przez radosne pienia, dziękczynne modlitwy.
[18] Rozumie się o zstąpieniu duszy P. Jezusa do otchłani, podczas gdy ciało Jego pozostawało w grobie.
[19] Nie dozwolisz, aby ciało jego uległo zepsuciu, skażeniu. Nie stosuje się to do Dawida; gdyż Dawida ciało podległo zepsuciu podobnie jak innych śmiertelników. Tylko ciało Chrystusa po 3-dniowym w grobie pobycie wyszło bez skażenia, owszem uwielbione. Ob. Dzieje Ap. 2, 29... 13, 35—37.
[20] Rozkosze moje będą z Tobą na prawicy...
[21] Na wieki.
[22] Hebr. XVII. Prosi o wysłuchanie (w. 1); przedstawia niewinność swoją (w. 2—4); prosi o pomoc przeciw nieprzyjaciołom (w. 5—9); przedstawia niebezpieczeństwo, w jakiem się znajduje (w. 10—12). Opisuje wreszcie doczesną nadzieję swych nieprzyjaciół, a pociesza się nadzieją żywota wiecznego (w. 13—15).

Przyjmi w uszy modlitwę moję, nie zdradliwemi ustami [1].

2. Od obliczności twojej sąd mój [2] niech wynidzie: oczy twe niech dojrzą sprawiedliwości [3].

3. Sprobowałeś serca mego [4], i nawiedziłeś [5] w nocy [6]: doświadczyłeś mię ogniem [7], a nie nalazła się we mnie nieprawość.

4. Aby nie mówiły usta moje [8] uczynków ludzkich: dla słów ust twoich, jam przestrzegał dróg twardych.

5. Umocni [9] kroki moje na ścieżkach twoich: aby się nie chwiały stopy moje [10].

6. Jam wołał [11], iżeś mię wysłuchał Boże: nakłoń mi ucha twego, a wysłuchaj słowa moje.

7. Pokaż dziwne miłosierdzie twoje, który zbawiasz nadzieję mające w tobie.

8. Od przeciwiających się prawicy twojej strzeż mię jako źrenicę oka.

Pod cieniem skrzydeł twoich obroń mię:

9. Od oblicza niezbożnych, którzy mię utrapili.

Nieprzyjaciele moi duszę moję ogarnęli:

10. Tłustość swoję zawarli [12]: usta ich mówiły hardość [13].

11. Porzuciwszy mię teraz obtoczyli [14]: oczy swe nasadzili spuścić ku ziemi [15].

12. Przyjęli mię [16] jako lew gotowy do łupu: i jako szczenie lwie mieszkające w jamie.

13. Powstań Panie, uprzedź go [17] i przekin go [18]: wyrwi duszę moję od niezbożnego, miecz twój.

14. Od nieprzyjaciół ręki twojej.

Panie odłącz je od trochy ludzi z ziemie za żywota ich [19]: z skrytych rzeczy twoich napełnion jest brzuch ich [20].

Nasyceni są synmi [21]: i ostatki swoje zostawili małym dzieciom swoim.

15. A ja w sprawiedliwości pokażę się przed obliczem twojem: nasycon będę, gdy się okaże chwała twoją [22].

[1] Modlitwę, którą do Ciebie zanoszę szczerem sercem, bez obłudy.
[2] T. j. wyrok na mnie.
[3] Niech widzą, że sprawa moja jest sprawiedliwą.
[4] Znasz serce moje.
[5] Przekonałeś się o sercu mojem...
[6] W nocy, kiedy Dawidowi nadarzyła się sposobność zabicia śpiącego króla (I. Król. 26, 5).
[7] Utrapienia doczesne są ogniem (Psal. 9, 23); bo niemi doświadcza Bóg cnotę ludzką, jako złoto doświadcza się w ogniu, o ile jest czystem.
[8] Według przekładu Ś. Hieronima, słowa niniejsze (Aby nie mówiły usta moje) należą do poprzedniego wiersza, i brzmią tak: myśl moja oby nie przeszła przez usta moje. Dalej zaś (Uczynków i t. d.) Ś. Hieronim tak przekłada: W uczynku Adama (t. j. człowieka, w sprawach ludzkich), w słowie ust Twoich (według przykazania twego) strzegłem się dróg gwałtownika (wszelkiego gwałtu).
[9] Wulgata: uczyń doskonałemi (perfice).
[10] Abym do oznaczonego celu śmiało i bezpiecznie postępował.
[11] Bo z doświadczenia wiem, iżeś mię zawsze wysłuchał...
[12] Serce otyłe, tłuste (Izaj. 6, 10. Mat. 13, 15. Dzieje Ap. 28, 27) znaczy to samo, co serce nieczułe, zatwardziałe. Myśl więc ta: Nieprzyjaciele otoczyli zewsząd duszę moją (t. j. mnie); serce ich stało się nieprzystępnem litości i t. d.
[13] Rzeczy harde, pogróżki.
[14] Ob. I. Król. 23, 26. 26, 19. Nieprzyjaciele moi, wygnawszy mię, teraz, gdym wrócił z ziemi filistyńskiej, szukają mię.
[15] T. j. oczyma swemi ciągle śledzą kroki moje, aby mię obalić, w proch zetrzeć.
[16] Czychają na mnie...
[17] Każdego nieprzyjaciela, który czycha na mnie.
[18] Obal go wprzód, nim on zdoła napaść na mnie.
[19] Oddziel złych i niezbożnych od tych, których mało jest na ziemi (od sprawiedliwych).
[20] Dobra doczesne zowie skrytemi, wystawiając Boga jako gospodarza, który pod kluczem je trzyma. Zaspokojenie żądzy bogactw zowie napełnieniem brzucha.
[21] Mają liczne potomstwo (co Żydzi poczytywali za wielkie szczęście).
[22] Bezbożni mienią się szczęśliwymi, gdy mają dostatek bogactw doczesnych; ja zaś będę uszczęśliwionym, gdy ujrzę chwałę Twoją.

PSALM XVII (1).

U Żydów 18.

Opisuje prześladowanie Chrystusowe od Żydów, a jako miał być wysłuchan, jako słońce ćmić, ziemia drżeć mieli czasu męki jego, i jako na niebiosa wstąpić miał.

1. Na koniec, słudze Pańskiemu Dawidowi, który mówił Panu słowa pieśni tej, w dzień gdy, go wyrwał Pan z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego, i z ręki Saulowej, i rzekł. *II. Król. 22, 2.*

2. Będę cię miłował Panie, mocy moja:

3. Pan twierdza moja, i ucieczka moja, i wybawiciel mój. *Żyd. 2, 13.*

Bóg mój wspomożyciel mój, i w nim będę nadzieję miał.

Zastępca (2) mój, i róg (3) zbawienia mego (4), i obrońca mój.

4. Chwaląc będę wzywał Pana: i będę wybawion od nieprzyjaciół moich.

5. Ogarnęły mię boleści śmierci: i strumienie nieprawości zatrwożyły mię.

6. Boleści piekielne obtoczyły mię: uprzedziły (5) mię sidła śmierci (6).

7. W utrapieniu mojem wzywałem Pana, i wołałem do Boga mojego:

I wysłuchał głos mój z kościoła swego świętego (7): i wołanie moje przed oblicznością jego, weszło w uszy jego.

8. Wzruszyły się, i zadrżała ziemia: fundamenty gór zatrwożyły się, i poruszyły się, iż się rozgniewał na nie (8).

9. Szedł ku górze dym w gniewie jego (9): i ogień się zapalił od oblicza jego (10): węgle się rozpaliło od niego.

10. Nakłonił niebios (11), i zstąpił: i mgła (12) pod nogami jego.

11. I wstąpił na Cherubiny, i latał: latał na skrzydłach wiatrowych (13).

12. I położył (14) ciemność tajnikiem (15) swoim, około niego namiot (16) jego: ciemna woda w obłokach powietrznych.

13. Przed blaskiem w oczach jego (17) rozeszły się obłoki (18) grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiał Pan z nieba, a nawyższy swój głos wypuścił: grad i węgle ogniste.

15. I wypuścił strzały swe, i rozproszył je (1): rozmnożył błyskawice i strwożył je.

16. I okazały się źródła wód (2), i odkryły się fundamenty okręgu ziemie (3):

Od fukania (4) twego Panie, od tchnienia ducha gniewu twego.

17. Spuścił z wysokości, a wziął mię: i wyjął mię z wód wielkich (5).

18. Wyrwał mię od nieprzyjaciół moich barzo mocnych, i od tych, którzy mię w nienawiści mieli: abowiem zmocnili się nademną.

19. Uprzedzili (6) mię w dzień utrapienia mego: i Pan stał się obrońcą moim.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo (7): zbawił mię, iż mię chciał.

21. I odda mi Pan, według sprawiedliwości mojej, i według czystości rąk moich odda mi.

22. Abowiemem strzegł dróg Pańskich, anim czynił niezbożnie przeciw Bogu memu.

23. Bo wszystkie sądy jego (8) przed oblicznością moją: a sprawiedliwości (9) jego nie odrzuciłem od siebie.

24. I będę niepokalanym z nim: i będę (10) się strzegł od nieprawości mojej.

25. I odda mi Pan według sprawiedliwości mojej: i według czystości rąk moich (11), przed oblicznością oczu jego.

26. Z świętym święty będziesz: a z mężem niewinnym, niewinny będziesz.

27. I z wybranym wybrany będziesz: a z przewrotnym przewrotny się staniesz (12).

28. Bo ty lud uniżony zbawisz: a oczy pysznych poniżysz.

29. Bo ty rozświecasz pochodnią moję (13) Panie: Boże mój oświeć ciemności (14) moje.

30. Abowiem przez cię będę wyrwan z pokusy (15): a w Bogu moim przestąpię mur (16).

31. Bóg mój niezmazana droga jego (17): słowa Pańskie ogniem wypławione (18): obrońcą jest wszystkich mających nadzieję w sobie.

32. Bo któż Bogiem oprócz Pana? abo który Bóg oprócz Boga naszego (19)?

33. Bóg, który mię opasał (20) mocą, i położył niepokalaną (21) drogę moję (22).

---

(1) Hebr. XVIII. Wysławia opiekę Pańską nad sobą i opisuje, w jaki sposób jej doznał (w. 1 — 20); wymienia powód swego wybawienia, iż Panu wiernie służył; zkąd i na przyszłość ma nadzieję, że Pan go wyrwie z niebezpieczeństw (w. 21 — 30); znów wysławia opiekę Pańską nad sobą, pociesza się nadzieją zupełnego zwyciężenia narodów pogańskich i Bogu wieczną wdzięczność obiecuje (w. 31 — 51). Dla chrześcianina Psalm ten jest dziękczynieniem za tryumfy, jakich Bóg Kościołowi swemu po wszystkie czasy użyczał, i prośbą o opiekę nadal, i o pomoc do zwalczenia wszystkich przeciwności, jakich tenże Kościół doznaje, i pokus, jakiemi każda dusza od namiętności jest trapioną.

(2) Opiekun, obrońca (Protector); w hebr.: tarcza.

(3) Bóg jest symbolem siły.

(4) T. j. Bóg daje mi potrzebną siłę, do wybawienia się z ręki nieprzyjaciół.

(5) Nagle mię zaskoczyły.

(6) Sidłami śmierci zowie niebezpieczeństwa śmierć sprowadzające.

(7) T. j. ze świętego Przybytku.

(8) Obrazowo opisuje, jak cała przyroda truchleje wobec kary, na grzeszników zsyłanej.

(9) Przed gwałtowną burzą, lub trzęsieniem ziemi niekiedy para wychodzi z ziemi, przed wybuchem ławy z wulkanu dym się podnosi; te zjawiska przedstawia poeta św. jako złowrogi oddech zagniewanego Boga.

(10) Z mgły formują się chmury, któremi się niejako zasępia oblicze Pańskie (niebo); z chmur wychodzą błyskawice, które autor wystawia jako pożerający ogień.

(11) Niebiosa, t. j. obłoki wystawia Psalmista jako spód (posadzkę) pałacu Pańskiego.

(12) Czarne chmury.

(13) Autor przedstawia Boga jako wojownika, przybywającego w pomoc Dawidowi, siedzącego na wozie wojennym, złożonym z cherubów, a ciągnionym przez wicher, któremu dla wyrażenia szybkości skrzydła dodaje.

(14) Uczynił.

(15) Kryjówką, zasłoną.

(16) Jakoby namiot jego ciemna i t. d.

(17) Oczu jego (t. j. przed błyskawicami).

(18) Rozstąpiły się obłoki, niby ściany owego namiotu (wyżej w. 12) i wydały grad i t. d.

(1) Wrogów Dawidowych.

(2) Gniew Boży porównywa z gwałtowną burzą, orkanem, w skutek którego ziemia się rozpadła i odkryły...

(3) Starożytni wyobrażali sobie ziemię jako powierzchnię płaską.

(4) Fukaniem Pańskiem nazywa poetycznie gwałtowny wicher.

(5) T. j. ze strumienia, o którym w. 5.

(6) Z nienacka zaskoczyli....

(7) Na swobodę, czyli uwolnił mię z niebezpieczeństwa.

(8) Bo wszystkie prawa Jego zakonu zawsze są przed...

(9) To samo, co sądy (ob. nota poprzed.).

(10) I byłem...

(11) Po tych wyrazach domyśl. która to czystość jest przed i t. d.

(12) W w. 26 i niniejszym autor zwraca mowę do Boga i powiada w ogóle, że Bóg takim jest dla człowieka (łaskawym ojcem, lub surowym sędzią), jakim jest człowiek dla Niego (posłusznym, lub upornym).

(13) Pochodnia jasna jest obrazem pomyślności i chwały. Myśl więc ta: Tobie zawdzięczam wszystkie pomyślności, jakich doznałem w życiu mojem.

(14) Jak pomyślność nazywa światłością, tak nieszczęścia ciemnościami.

(15) Z doświadczenia, z utrapienia.

(16) Mury fortec przestępowałem przy pomocy Bożej.

(17) Według hebr.: Droga (postępowanie, Opatrzność) Boga mego (jest) doskonałością.

(18) Jako złoto w ogniu wypróbowane, tak i obietnice Pańskie nie ulegają zmianie.

(19) Wyraża, że żadne bóstwa pogańskie nie są Bogiem.

(20) Uzbroił.

(21) Uczynił doskonałą.

(22) Droga doskonała, wolna od przeszkód, jest obrazem życia pomyślnego.

34. Który pokrzepił nogi moje jako jelenie, i na wysokich miejscach stanowiąc mię[1]. *II. Król. 22, 34.*

35. Który uczy ręce moje do boju: i uczyniłeś, jako łuk miedziany, ramiona moje. *II. Król. 22, 35.*

36. I dałeś mi obronę zbawienia twego, a prawica twoja broniła mię:

A kaźń twoja poprawiła mię do końca[2]: i nauka twoja ta mię nauczy.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną[3]: i nie osłabiały nogi moje.

38. Będę gonił nieprzyjacioły moje, i pojmam je: i nie wrócę się aż ich nie stanie[4].

39. Połamię je, i nie będą mogli stać: upadną pod nogami memi.

40. I opasałeś mię mocą na wojnę: i przekinąłeś[5] powstające przeciwko mnie, pod mię.

41. I nieprzyjaciół moich podałeś mi tył[6]: i nienawidzące mię potraciłeś.

42. Wołali, a nie był ktoby je wybawił, do Pana: ani ich wysłuchał.

43. I skruszę je, jako proch przed wiatrem: jako błoto na ulicy wygładzę je.

44. Wyrwiesz mię z przeciwności ludu[7]: postanowisz mię głową narodów[8].

45. Lud, któregom nie znał służył mi[9]: na usłyszenie ucha był mi posłuszny.

46. Synowie obcy[10] skłamali mi[11], synowie obcy zastarzali się[12], i uchramowali z dróg swoich[13].

47. Żywie Pan, i błogosławiony Bóg mój, i niech będzie podwyższon Bóg zbawienia mego.

48. Boże, który mi dajesz pomsty, i poddajesz pod mię narody: wybawicielu mój od nieprzyjaciół moich gniewliwych.

49. I od powstających na mię wywyższysz mię: od męża niesprawiedliwego wyrwiesz mię. *II. Król. 22, 49.*

50. Przetoż będęć wyznawał między narody Panie: a imieniowi twemu pieśń zaśpiewam. *II. Król. 22, 50. Rzym 15, 9.*

51. Czyniący wielkie wybawienie króla swego, i czyniący miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi i nasieniu jego aż na wieki[14].

---

[1] T. j. Gdy nieprzyjaciel był tak liczny, iż go siłą zwalczyć nie mogłem, użyczał mi Bóg szybkości, że mogłem się schronić na niedostępne miejsca.
[2] Jeślim kiedy zgrzeszył, kara Twoja, Boże, służyła mi za upomnienie.
[3] Znaczy to samo wyżej w. 20: wywiódł mię na przestrzeństwo.
[4] I nie przestanę (lub: nieprzestałem) ich ścigać, dopóki aż do szczętu nie wytępiłem.
[5] Obaliłeś.
[6] Zmusiłeś do ucieczki.
[7] Pod przeciwnościami ludu rozumie domowe wojny, które były po śmierci Saula: gdy jedne pokolenia uznały Dawida królem, inne Izbozeta, syna Saulowego. Później Absalon bunt podniósł przeciw ojcu (II. Król. 5, 1... 15, 1...), a po uśmierzeniu tego buntu, rozruch wzniecił Seba (tamże 20, 1..).
[8] Dawid podbił Idumejczyków, Moabitów, Ammonitów, Syryjczyków (II. Król. 8, 2 — 14. I. Par. 18, 12), Filistynów (II. Król. 5, 17 — 25. 8, 1.) i granice państwa rozszerzył do Eufratu z jednej, i do morza Śródziemnego z drugiej strony (Porówn. Psal. 59, 2. II. Król. 10, 7... I. Par. 18, 1..). Stał się więc panem ludów obcych, w literalnem znaczeniu. Ale więcej jeszcze odnoszą się te słowa do potomka Dawidowego, Messjasza, któremu wszystkie narody hołdować mają.
[9] Jest to wyjaśnieniem poprzedniej myśli (w w. 44); głową narodów postanowiłeś mię.
[10] Cudzoziemcy.
[11] W hebr.: pochlebiali mi, łasili się przedemną. Np. Thou, król krainy Emath. Ob. II. Król. 8, 9 — 10.
[12] Zniedołężnieli, niemogli się oprzeć.
[13] Nie wiedzieli, czego się chwytać, dla swej obrony.
[14] Potomstwu Dawida, zwłaszcza Messjaszowi, do którego odnosi się obietnica wiecznego panowania.

PSALM XVIII[1].

U Żydów 19.

Mówi tu Prorok o wcieleniu Pana Jezusa Chrystusa.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą, a dzieła rąk jego oznajmuje utwierdzenie[2].

3. Dzień dniowi opowiada słowo[3]: a noc nocy okazuje znajomość.

4. Niemasz języków ani mów, któreby nie słyszały głosów ich[4].

5. Na wszystkę ziemię wyszedł głos ich: i na kończyny okręgu ziemie słowa ich[5]. *Rzym. 10, 18.*

W słońcu[6] postawił przybytek swoj[7]:

6. A ono[8] jako oblubieniec wychodzący z łożnice swojej[9]. *Łuk. 24, 46.*

Rozweseliło się jako obrzym na bieżenie w drogę,

7. Od kraju nieba wyszcie jego[10].

A nawrót jego aż na kraj jego[11]: a niemasz ktoby się mógł zakryć od gorącości jego.

8. Zakon[12] Pański niepokalany nawracający dusze: świadectwo Pańskie wierne[13], dające mądrość malutkim[14].

9. Sprawiedliwości Pańskie prawe[15], uweselające serca: przykazanie Pańskie jasne, oświecające oczy.

10. Bojaźń Pańska[16] święta, trwająca na wieki wieków: sądy[17] Pańskie prawdziwe, usprawiedliwione same w sobie[18].

11. Pożądliwsze nad złoto i nad mnogie kamienie drogie: i słodsze nad miód i plastr miodowy.

12. Abowiem sługa twój strzeże ich, w przestrzeganiu ich odpłata wielka.

13. Występki któż rozumie[19]? od skrytych[20] moich oczyść mię:

---

[1] Wysławia wielkość dzieł Bożych w przyrodzie (w. 2 — 7), w dziedzinie łaski (pochwała zakonu, w. 8 — 12) i prosi o łaskę potrzebną do zachowania zakonu Pańskiego (w. 13 — 15).
[2] Firmament, sklepienie niebieskie. Milczą niebiosa, mówi Ś. Chryzostom, ale ich widok silniejszym nad trąbę głosem do nas przemawia; oczyma, nie uszyma do poznania Boga nas prowadzą. W duchownem rozumieniu, niebiosa znaczą Apostołów, jak wykłada Ś. Paweł. Porówn. niżej w. 5 i Rzym. 10, 18. Kościoła także, przez Apostołów ugruntowanego, cudowne zachowanie przez tyle wieków, pomimo tylu wewnętrznych i zewnętrznych przeciwności, jest niemem opowiadaniem wielkości jego Założyciela.
[3] Przekazuje chwałę Bożą.
[4] Chce przez to wyrazić, że świadectwo o Bogu, które niebiosa dniem i nocą dają wielkości Bożej, jest dla wszystkich ludów, pomimo różnicy języka, przystępne i zrozumiałe.
[5] Ob. wyżej w. 2.
[6] Powiedziawszy ogólnie o niebiosach (w. 2 — 5) mówi teraz o najwspanialszem ciele niebieskiem, jakiem jest słońce.
[7] Jasność i ciepło słońca jest najdoskonalszym obrazem wielkości i miłości Boga.
[8] Słońce.
[9] Niema wspanialszego widoku nad wschód słońca w dzień pogodny. Widok ten porównywa Psalmista z nadobnym młodzianem, który w dniu wesela swego w najwspanialsze szaty ubrany wychodzi z łożnicy (sypialni) na spotkanie swej oblubienicy.
[10] Zdaje się, że tu jest aluzja do igrzysk, mianowicie wyścigów: że słońce, pomimo swej olbrzymiej wielkości, z niesłychanym pędem bieży do mety sobie od Boga naznaczonej, od wschodu do zachodu.
[11] T. j. wybiega od ostatecznego krańca nieba, i w przeciągu 24 godzin do tegoż krańca nazad powraca.
[12] Poeta przechodzi tu nagle od natury, do uwielbiania zakonu Pańskiego; bo jak natura tak i zakon, każde właściwym sobie sposobem, opowiadają wielkość Boga.
[13] Zakon Pański wszelkiej wiary godzien.
[14] Pokornym.
[15] Przykazania pańskie prostą drogę do zbawienia wskazują.
[16] Bojaźnią Pańską nazywa zakon; bo ten we wszystkiem każe baczyć na Boga we wszystkich sprawach i obrazy Jego z największą troskliwością się wystrzegać.
[17] Wyroki.
[18] Sprawiedliwość ich widoczna.
[19] Jakby rzekł: Zachowuję wprawdzie zakon (w. 12), ale czy nie zgrzeszyłem w czem przez niewiadomość.
[20] Od grzechów przez niewiadomość, nierozwagę, popełnionych.

14. I od cudzych ① sfolguj słudze twemu.

Jeśli nademną panować nie będą ②, tedy niepokalanym będę: i będę oczyścion od grzechu nawiętszego.

15. I będą się podobać wymowy ust moich: i rozmyślanie serca mego przed oblicznością twoją zawsze.

Panie wspomożycielu mój, i odkupicielu mój.

PSALM XIX ③.

U Żydów 20.

Prorok dotyka nieco bóstwa Pana Chrystusowego, tudzież i kapłaństwa i królestwa jego.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Niechaj cię wysłucha Pan w dzień utrapienia: niechaj cię obroni imię Boga Jakóbowego.

3. Niech ci ześle pomoc z świątnice: a z Syonu niechaj cię broni.

4. Niechaj pomni na wszelką ofiarę twoję: a całopalenie twoje niech tłuste będzie ④.

5. Niechaj ci da według serca twego: i wszelką radę twoję niech potwierdzi ⑤.

6. Rozweselimy się w zbawieniu twojem: a w imię Boga naszego wielmożnymi się staniemy.

7. Niechaj wypełni Pan wszystkie prośby twoje: terazem poznał, iż Pan zbawił pomazańca swego ⑥.

Wysłucha go z nieba świętego swego: zbawienie w siłach prawice jego.

8. Jedni w woziech, a drudzy w koniech: ale my imienia Pana Boga naszego wzywać będziemy.

Oni ⑦ powiązani są, i polegli: a myśmy powstali i podniesieniśmy.

9. Panie zbaw króla: i wysłuchaj nas w dzień, w który cię wzywać będziemy.

PSALM XX ⑧.

U Żydów 21.

Oznajmia Prorok jako Bóg ojciec miał ukoronować Pana Jezusa Chrystusa syna swego, jako się też miał mścić nad nieprzyjacioły jego.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Panie w mocy twojej rozweseli się król: a w zbawieniu twojem ⑨ rozraduje się wielce.

3. Żądanie serca jego dałeś mu: a w wolej ust jego nie omyliłeś go.

---

① Od grzechów, które inni mogli z mojej okazyi popełnić.
② Domyśl: bezbożnicy.
③ Hebr. XX. W. 2 — 6 śpiew chóru pierwszego; — w. 7 śpiew chóru drugiego zapewnia króla o pomocy Pańskiej; — w. 8 — 10 śpiew chóru trzeciego, lub pierwszego i drugiego razem, zapowiada zwycięstwo, i poleca króla Opatrzności pańskiej.
⑥ W hebr.: a całopalenie twoje niech się w perzynę obróci, t. j. na dowód, że całopalenie twoje, królu! jest Bogu przyjemnem, niech Bóg ześle na nie, ogień z nieba, jak to uczynił z ofiarą Aarona (III. Mojż. 9, 24).
④ Wszelki zamiar twój niechaj do skutku doprowadzi.
⑤ T. j. króla.
⑦ Nieprzyjaciele.
⑧ Hebr. XXI. Lud izraelski dziękuje Bogu za zwycięstwo przez króla odniesione (w. 2 — 7) i prosi: aby Pan ukarał nieprzyjaciół króla, którzy są oraz nieprzyjaciołmi Bożymi; — za co przyrzeka uwielbiać wszechmocność Bożą.
⑨ Z przyczyny wybawienia swego z niebezpieczeństwa...

4. Boś go uprzedził ① błogosławieństwy słodkości: włożyłeś na głowę jego koronę z kamienia drogiego.

5. Żywota prosił u ciebie: i dałeś mu przedłużenie dni na wieki i na wieki wieków ②.

6. Wielka jest chwała jego w zbawieniu twojem ③: sławę i wielką ozdobę nań włożysz.

7. Abowiem dasz go na błogosławieństwo na wieki wieków ④: rozweselisz go w radości obliczem twojem.

8. Bo król nadzieję ma w Panu: a w miłosierdziu Nawyższego nie będzie poruszony.

9. Niech znajdą ⑤ rękę twoję wszyscy nieprzyjaciele twoi: prawica twa niech najdzie wszystkie, którzy cię w nienawiści mają.

10. Położysz je jako piec ognisty czasu twarzy twojej ⑥: Pan w gniewie swoim zatrwoży je i pożrze je ogień.

11. Owoc ⑦ ich z ziemie wygubisz: a nasienie ⑧ ich z synów ludzkich.

12. Abowiem obrócili na cię złości: myślili rady, których utwierdzić ⑨ nie mogli.

13. Abowiem obrócisz je w tył ⑩: w ostatkach twoich przygotujesz twarzy ich ⑪.

14. Podnieś się Panie w mocy twojej ⑫: będziem śpiewać i wysławiać możności twoje.

PSALM XXI ⑬.

U Żydów 22.

Ten Psalm mówi o męce i wskrzeszeniu Pana Chrystusa.

1. Na koniec, za przyjęcie poranne ⑭, Psalm Dawidowi.

2. Boże, Boże mój wejrzy na mię: czemuś mię opuścił ⑮? daleko od zbawienia mego słowa grzechów moich. *Mat. 27. 46. Mar. 15, 34.*

---

① Boś go obficie obdarzył.
② Wyrazy: na wieki wieków nie mogą się odnosić do Dawida samego; odnoszą się przeto do jego potomka Messjasza, którego panowanie jest wiecznem.
③ Wielka sława dlań wynika ze zwycięstwa, którem go (króla) wybawiłeś od nieprzyjaciół.
④ Ob. wyżej w. 5, nota.
⑤ Uczują...
⑥ Gniew odbija się na twarzy; jakoby więc rzekł: Uczynisz niezbożnikom jako drzewu na spalenie do pieca włożonemu w dzień sądu twego.
⑦ Potomstwo...
⑧ Także potomstwo.
⑨ Ob. wyżej Psal. 19 w 5 nota.
⑩ Zmusisz ich do ucieczki.
⑪ W hebr.: ,można przełożyć: Cięciwę Twą wytężysz przeciw twarzy ich. T. j. oni wprawdzie pierzchną, lecz Pan im drogę zajdzie i strzały swe w ich twarze wymierzy.
⑫ Okazuj zawsze Twą wyższość nad wszelką potęgę ludzką.
⑬ Hebr. XXII. Okrutnie przez nieprzyjaciół dręczony, skarży się, że jest przez Boga opuszczonym i usilnie wzywa Jego pomocy (w. 2 — 12): opisuje srogie postępowanie swych wrogów i znów błaga o ratunek (w. 13 — 22); upewniony w duchu o wysłuchaniu swej modlitwy, obiecuje Bogu wdzięczność i uwielbienie, nie tylko pośród ludu izraelskiego, lecz i narodów pogańskich. Psalm więc ten jest modlitwą męża sprawiedliwego, przez swych nieprzyjaciół srodze dręczonego. Kto jest tym mężem? — odpowiada Nowy Testament. Że tu nie jest mowa o Dawidzie widać z kilku miejsc. I tak: Dawid nie miał przebitych rąk i nóg; nie mógł też powiedzieć o sobie, że nieprzyjaciele wszystkie kości jego policzyli, że o suknię jego puszczali losy (w. 15 — 19); nie mógł wybawieniu swemu przypisywać takich skutków, o jakich mówi w. 27 — 32, ani czynić takich obietnic, o jakich w. 23, 26, 28, 29, 30. Przemawia więc Dawid nie w swojem, lecz w swego potomka (Messjasza) imieniu. Do Chrystusa więc odnosi się ten Psalm, i Chrystus go na krzyżu do siebie stosuje (Porówn. w. 2 i Mat. 27, 46. Mar. 15, 34). Szyderstwo, o którem w. 8, spełniło się na Chrystusie (Mat. 27, 39. 43. Mar. 15, 29). To samo trzeba powiedzieć o przebiciu rąk i nóg (Jan. 20, 25 i tego psal. w. 17), o rozdzieleniu szat i puszczaniu losów (w. 19 i Mat. 27. 35. Jan 19, 24. Mar. 15, 24. Łuk. 23, 24). Paweł święty ma za słowa Chrystusowe to, co psalmista mówi tu w w. 23: Będę opowiadał i t. d. Wreszcie cały Kościół mocno wierzy, iż psalm ten jest proroczym o Chrystusie, i potępił na soborze konstantynopolskim II (r. 553) Teodora Mopsuesteńskiego za to, iż cały psalm wyłącznie o Dawidzie wykładał.
⑭ Znaczenie tych słów niepewne. Może znaczą: o rychłą (poranną) pomoc.
⑮ Dla czego dopuszczasz na mnie takie męki, iż się komu może wydawać, jakobyś mię opuścił. Porówn. niżej w. 8 i 9.



102. NABUCHODONOZOR KAŻE ZABIĆ SYNÓW SEDEKJASZA. IV. Król. 25, 7.

3. Boże, mój będę wołał[1] we dnie, a nie wysłuchasz: i w nocy[2], a nie ku głupstwu mnie[3].

4. A ty mieszkasz w świątnicy chwało Izraelska.

5. W tobie nadzieję mieli ojcowie naszy: nadzieję mieli i wybawiłeś je.

6. Do ciebie wołali i zbawieni są: w tobie nadzieję mieli, a nie są zawstydzeni.

7. A jam jest robak a nie człowiek[4]: pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa.

8. Wszyscy, którzy mię widzieli, naśmiewali się ze mnie: mówili usty i kiwali głową[5]. *Mat. 27, 39. Mar. 15, 29.*

9. Nadzieję miał w Panu, niechaj go wyrwie: niechaj zbawi, ponieważ chce go[6]. *Mat. 27, 43.*

10. Albowiem tyś jest: któryś mię wyciągnął z żywota: nadziejo moja od piersi matki mojej.

11. Na cię porzucony jestem z żywota[7]: od żywota matki mojej tyś jest Bogiem moim:

12. Nie odstępuj odemnie.

Albowiem utrapienie bliskie jest: bo niemasz ktoby ratował.

13. Obtoczyli mię cielcy mnodzy, bycy tłuści oblegli mię[8].

14. Otworzyli na mię gębę swą: jako lew porywający i ryczący.

15. Wylanem jest jako woda[9]: i rozsypały się[10] wszystkie kości moje.

Stało się serce moje jako wosk topniejący w pośród żywota mego[11].

16. Wyschła jako skorupa siła moja, a język mój przysechł do podniebienia mego: i obróciłeś mię w proch śmierci[12].

17. Albowiem obstąpili mię psi[13] mnodzy: zbór[14] złośników obległ mię.

Przebodli ręce moje i nogi moje:

18. Policzyli wszystkie kości moje.

A oni przypatrowali się i patrzyli na mię:

19. Rozdzielili sobie szaty moje, a o suknią moję los miotali[15]. *Mat. 27, 35. Jan 19, 23. 24.*

20. Ale ty Panie nie oddalaj odemnie wspomożenia twego: wejrzy na obronę moję.

21. Wyrwi od miecza, Boże, duszę moję[16]: a z ręki psiej jedynaczkę[17] moję.

22. Wybaw mię z paszczeki lwiej: a od rogów Jednorożcowych uniżenie moje[18].

(1) T. j. wołam do ciebie...
(2) Domyśl: wołam do Ciebie o ratunek...
(3) T. j. ta wytrwałość w modlitwie niema mi być poczytana za głupstwo.
(4) Wysłuchiwałeś patrjarchów (w. 5 i 6); wysłuchajże i mnie, bom jest w większych cierpieniach, deptany jako robak i t. d. Podczas męki Chrystusowej sam Piłat wyrzekł: Oto człowiek! jakoby rzekł: Patrzcie na Tego zbitego; oto nawet ludzkiej postaci w nim nie widać! Porówn. Izaj. 41, 14. 53, 2—4. Jan 19, 5.
(5) Kiwanie głową jest znakiem współubolewania, lub też szyderstwa, urągania. Tu w tem ostatniem znaczeniu się rozumie, jak widać z pierwszej części wiersza. Spełnienie tego na Chrystusie ob. Mat. 27, 39. Mar. 15, 29. Łuk. 23, 35—37.
(6) Słowa są nieprzyjaciół, naśmiewających się z Chrystusa. Mat. 27, 43. W następnym (10) wierszu Chrystus przemawia do Ojca swego.
(7) Jest tu aluzja do starożytnego zwyczaju, według którego ojciec nowonarodzone dziecię brał na kolana swoje, oświadczając, że się niem opiekować będzie (ob. I. Mojż. 30, 3. Job 3, 12. Ruth 4, 16).
(8) Cielce mnogie i byki tłuste są obrazem potężnych i dzikich nieprzyjaciół.
(9) Jestem omdlały, z sił opadły.
(10) Ze stawców wyszły....
(11) Serce jest jakby środkowym punktem życia. Myśl więc ta: Moja siła żywotna ustaje, omdlewam.
(12) Stałem się blizkim grobu, w którym prochy umarłych spoczywają.
(13) Poprzednio bezbożnych porównywał z cielcami i bykami; teraz z psami.
(14) Zgraja.
(15) Ob. wyżej notę do napisu tego psalmu.
(16) Duszę moją t. j. mnie.
(17) T. j. duszę, życie moje.
(18) Uniżenie moje t. j. mnie poniżonego.

23. Będę opowiedał imię twe braciej mojej, w pośród kościoła będę cię chwalił[1]. *Żyd. 2, 12.*

24. Co się Pana boicie, chwalcie go: wszystko nasienie Jakóbowe wysławiajcie go.

Niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie:

25. Abowiem nie wzgardził, ani odrzucił prośby ubogiego.

Ani odwrócił oblicza swego odemnie: a gdym wołał do niego, wysłuchał mię.

26. U ciebie chwała moja w kościele wielkim[2]: śluby moje oddam przed oczyma bojących się jego.

27. Będą jedli ubodzy i najedzą się[3]: i będą chwalić Pana którzy go szukają: będą żyć serca ich na wieki wieków.

28. Wspomioną i nawrócą się do Pana wszystkie kraje ziemie:

I będą się kłaniać przed oblicznością jego wszystkie famílie pogańskie.

29, Abowiem Pańskie jest królestwo: i on będzie panował nad pogany,

30. Jedli i kłaniali się wszyscy tłuści[4] ziemscy: przed oblicznością jego będą padać wszyscy, którzy zstępują w ziemię[5].

31. A dusza moja jemu będzie żyła: i nasienie moje będzie mu służyć.

32. Będzie opowiadan Panu rodzaj przyszły[6]: i będą opowiadać niebiosa sprawiedliwość jego ludowi, który się narodzi, który uczynił Pan.

PSALM XXII[7].
U Żydów 23.

W tym Psalmie wylicza Prorok dobrodziejstwa Kościołowi Chrześcijańskiemu od Pana Boga dane, jaka też jest nauka pożywania ciała Bożego, i inszych świątości.

1. Psalm Dawidowi. *Izaj. 40, 11. Jer. 23, 4. Ezech. 34, 11. 23. I. Piotr. 2, 25.*

Pan mię rządzi[8], a ninaczem mi schodzić nie będzie:

2. Na miejscu paszej[9] tam mię posadził.

Nad wodą posilenia wychował mię:

3. Duszę moję[10] nawrócił[11].

Prowadził mię ścieżkami sprawiedliwości[12], dla imienia swego[13].

4. Bo choćbym też chodził w pośród cienia śmierci[14], nie będę się bał złego: bowiemeś ty jest zemną.

Laska twoja, i kij[15] twój: te mię cieszyły[16].

(1) Ob. wyżej notę do napisu tego psalmu.
(2) W kościele złożonym z mnóstwa narodów (Objaw. 7, 9).
(3) Przez ucztę, z której pożywać będą ubodzy, można rozumieć naukę ewangelji (ubogim opowiadaną jest ewangelja. Mat. 11.5), albo N. Eucharystję.
(4) Możni, bogacze.
(5) W hebr.: wszyscy zstępujący w proch, (których) dusza nie żyje, t. j. tych, którzy żywota swego nie są w stanie utrzymać, nędzarze.
(6) Będzie opowiadany Pan rodzajowi przyszłemu.
(7) Hebr. XXIII. Wystawa Opatrzność Boską najprzod pod obrazem dobrego pasterza (w. 1—14), dalej pod obrazem gospodarza, dbającego o potrzeby swych gości (w. 5); wyraża nadzieję, że Pan będzie się nim opiekował.
(8) W hebr.: pasie (jak pasterz owce swoje).
(9) Na dobrem pastwisku.
(10) Duszę moją t. j. mnie.
(11) Nawraca, jak pasterz zbłąkane owce doprowadza do trzody.
(12) Tu wykłada literalnie, co poprzednio mówił przenośnie.
(13) Dla swego miłosierdzia, nie dla moich zasług.
(14) Cień śmierci jest to samo co ciemność największa.
(15) Laska, czyli kij pasterski godło rządów Opatrzności. Laską pasterz pogania owce, laską je liczy, laską karze niesforne, laską odpędza wilka i t. p.
(16) Bezpiecznym czynią.

5. Nagotowałeś przed oczyma memi stoł(1), naprzeciwko tym, którzy mię trapią(2).

Utłuściłeś olejkiem głowę moję(3): a kielich mój upojający(4) jak kosztowny jest(5)!

6. I miłosierdzie twoje pójdzie za mną(6) po wszystkie dni(7) żywota mojego.

7. I abym mieszkał w domu Pańskim, na przedłużenie dni.

PSALM XXIII(8).

U Żydów 24.

Psalm ten oznajmia Chrystusowe osławienie, i człowieka naprawienie, a że jest Pan wszystkiej ziemie.

1. W dzień pierwszy po Sobocie(9) Psalm Dawidowi.

Pańska jest ziemia, i napełnienie jej(10): okrąg ziemie, i wszyscy, którzy mieszkają na nim. *Niżej 49, 12. I. Kor. 10, 26.*

2. Bo go on nad morzami ugruntował: i nad rzekami nagotował go(11).

3. Któż wstąpi na górę Pańską(12), abo kto będzie stał na świętem miejscu jego?

4. Niewinnych rąk a czystego serca, który nie wziął na marność dusze swojej(13), ani przysięgał na zdradzie bliźniemu swemu.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana: i miłosierdzie od Boga zbawiciela swego.

6. Ten jest naród(14) szukających go, szukających oblicza Boga Jakóbowego.

7. Podnieście książęta bramy wasze, i podnoście się bramy(15) wieczne: i wnidzie król chwały.

8. Któryż to jest król chwały? Pan mocny i możny: Pan możny na walce.

9. Podnieścież książęta bramy wasze, i podnoście się bramy wieczne: i wnidzie król chwały.

10. Któryż to jest król chwały? Pan zastępów tenci jest król chwały.

---

(1) Jadło i napój.

(2) Biesiadować wobec nieprzyjaciół, jest znakiem najzupełniejszego bezpieczeństwa.

(3) Na wschodzie gospodarz swych miłych gości namaszczał wonnościami (Porówn. Mat. 6, 17. Łuk. 7, 46).

(4) Do wierzchu napełniony.

(5) Myśl całego wiersza ta: Nieprzyjaciele zatruwają mój żywot goryczą (kielich) gorzki); Pan zaś pociesza mię (kielich wybornego wina). Kielich przenośnie znaczy los.

(6) Nie opuści mnie.

(7) ...Nie opuści mnie, aż stanę u mety, do której dążę, t. j. aż zamieszkam z wybranymi na wieki.

(8) Hebr. XXIV. Wysławia wielkość i wszechmocność Boga (w. 1 — 2); wskazuje warunki potrzebne do zamieszkania w domu Pańskim t. j. w niebie (w. 3 — 5); wzywa bramy, przez które Pan ma wstępować, aby Go z należną czcią przyjmowały. Powszechnie sądzą egzegeci, że psalm ten ułożonym został na uroczystość przeniesienia arki z domu Obededoma do Sionu, podobnie jak psalm XIV (ob. II. Król. 6, 10... II. Par. r. 15). Może psalm XIV śpiewany był przy rozpoczęciu processyi; niniejszy zaś (ps. 23) w dalszym ciągu, a mianowicie: w. 1 — 6, gdy processya zbliżała się pod górę Sionu, a w. 7 — 10, gdy stanęła tuż przed nowym przybytkiem.

(9) Do śpiewania w niedzielę, pierwszy dzień tygodnia.

(10) I wszystko, czem ona jest napełnioną.

(11) Okrąg ziemski pierwotnie wodą był okryty (I. Mojż. 1, 9); Pan ziemię suchą oddzielił od wód, które zebrał w niziny, tak, iż ziemia ukazała się nad wodami.

(12) Górą Pańską nazywa się góra Sion; bo Pan ją obrał sobie niejako na mieszkanie (przybytek święty i arka przymierza na niej spoczęły); w znaczeniu duchowem bierze się za niebo.

(13) Nie ubiegał się za próżnościami; albo to samo znaczenie w następnem zdaniu: ani przysięgał i t. d.

(14) Którzy są tak usposobieni (jak wyżej opisał w. 4 i 5), ci są narodem i t. d.

(15) Ob. wyżej notę przy napisie tego psalmu.

PSALM XXIV(1).

U Żydów 25.

Uczy Prorok w tym Psalmie, aby dobry człowiek w rzeczach przeciwnych nie szemrał, ale oczekiwał Boskiej pomocy: a mówi Prorok w osobie Kościoła.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

Do ciebie Panie podniosłem duszę moję(2).

2. Boże mój w tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

3. I niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi: abowiem wszyscy, którzy cię czekają(3), nie będą zawstydzeni.

4. Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący bez przyczyny(4).

Drogi twoje okaż mi Panie: a ścieżek(5) twoich naucz mię.

5. Prowadź mię w prawdzie twojej(6), a naucz mię: boś ty jest Bóg zbawiciel mój, i ciebiem oczekawał(7) przez wszystek dzień(8).

6. Wspomni na miłosierdzie twoje Panie, i na zmiłowania twoje, które są od wieku.

7. Grzechów młodości mojej, i niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia twego pomni na mię ty: dla dobroci twej Panie.

8. Słodki i prawy Pan: przetoż da zakon występnym(9) na drodze.

9. Poprowadzi ciche(10) w rozsądku(11): nauczy skromne dróg swoich.

10. Wszystkie drogi(12) Pańskie, miłosierdzie i prawda, szukającym testamentu jego i świadectw jego(13).

11. Dla imienia twego Panie będziesz miłościw grzechowi mojemu: bo go siła(14).

12. Któryż jest człowiek co się boi Pana? zakon ustawił(15) mu na drodze, którą obrał.

13. Dusza jego w dobrach przemieszkawać będzie: a nasienie(16) jego odziedziczy ziemię.

14. Podpora jest Pan bojącym się go: i testament jego, aby im był oznajmiony(17).

15. Oczy moje zawsze ku Panu: abowiem on wyrwie sidła nogi moje.

16. Wejrzysz na mię, a zmiłuj się nademną: bom ja jest jedyny i ubogi(18).

17. Udręczenia serca mego rozmnożyły się: wyrwi mię z potrzeb moich.

18. Wejrzy na uniżenie moje, i na pracę(19) moję: a odpuść wszystkie grzechy moje.

---

(1) Hebr. XXV. Prosi, aby nie był zawstydzonym w nadziei, jaką pokłada w Panu (w. 1 — 3); prosi o łaskę do uniknięcia grzechów, do postępowania zgodnie z zakonem, i o odpuszczenie grzechów (w. 4 — 12); wysławia opiekę Pańską nad tymi, którzy się Pana boją (w. 13 — 14); z pokorą przedstawia swoje niebezpieczeństwa i błaga o ratunek dla siebie i ludu izraelskiego (w. 35 — 22).

(2) Zwracam nadzieję moją.

(3) W Tobie nadzieję pokładają.

(4) ...Czyniący, widząc, że wszystkie ich usiłowania, aby mi szkodzić, pozostają bez skutku.

(5) Drogami i ścieżkami Pańskiemi są przykazania.

(6) Prowadź mię według prawdy, t. j. zakonu twego.

(7) Ob. w. 3 nota.

(8) Codziennie (na każdy dzień).

(9) Ś. Hieronim przekłada: przetoż nauczy grzeszących (drogi swej).

(10) Prowadzi nie wszystkich grzeszników, ale tych tylko, którzy są pokornymi.

(11) Za pomocą sądu (zakonu) swego.

(12) Całe względem człowieka postępowanie.

(13) Powolnym na głos zakonu Jego.

(14) Wiele.

(15) Porówn. w. 8, nota.

(16) Potomstwo.

(17) Testament Pański ma to przeznaczenie, by ich w każdej potrzebie nauczał i przynosił pomoc.

(18) Opuszczony i utrapiony.

(19) Dolegliwość.

19. Patrz na nieprzyjacioły moje, boć się rozmnożyli, a nienawiścią niesprawiedliwą nienawidzieli mię. *Jan. 15, 25.*

20. Strzeż dusze mojej, a wyrwi mię: niech się nie zawstydzę, bom miał nadzieję w tobie.

21. Niewinni i prawi przystali do mnie: iżem czekał na cię.

22. Wybaw Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.

PSALM XXV①.

A u Żydów 26.

Modlitwa sprawiedliwego o to, aby mógł wynijść od złych ludzi.

1. Na koniec Psalm Dawidowi.

Osądź mię② Panie, ponieważem ja chodził w niewinności mojej: a w Panu nadzieję mając, nie osłabieję.

2. Probuj mię Panie, i doświadcz mię③: wypal nerki moje i serce moje④.

3. Abowiem miłosierdzie twoje przed oczyma memi jest⑤: i ukochałem się w prawdzie twojej.

4. Nie siedziałem ze zborem marności⑥: a z czyniącymi bezprawia wchodzić nie będę⑦.

5. Miałem w nienawiści zbór złośliwych, a z niepobożnymi nie zasiędę.

6. Umyję między niewinnymi ręce moje: i obejdę⑧ ołtarz twój Panie.

7. Abych słyszał głos chwały: a opowiedał wszystkie dziwy twoje.

8. Panie umiłowałem ochędóztwo domu twego⑨: i miejsce mieszkania chwały twojej.

9. Nie zatracaj z niezbożnymi Boże dusze mojej: a z mężmi krwawymi żywota mego.

10. U których w ręku są nieprawości: prawica ich pełna jest podarków.

11. A jam chodził w niewinności mojej: odkup mię, a zmiłuj się nademną.

12. Noga moja stała na drodze prostej: w kościelech⑩ będę cię chwalił Panie.

PSALM XXVI⑪.

U Żydów 27.

Zamyka w sobie Psalm dzięki człowieka dobrego za wybawienie przeszłe, i modlitwę, aby go Bóg raczył bronić od nieprzyjaciół duszných: a żeby przyszedł potem do królestwa Bożego.

1. Psalm Dawidowi, pierwej niźli był pomazany.

Pan oświecenie moje, i zbawienie⑫ moje, kogoż się będę bał?

---

① Hebr. XXVI. Sprawę swoją zdaje na sąd Pański (w. 1 — 2), przedstawia swoją niewinność (w. 3 — 8), prosi o zmiłowanie (w. 9 — 10) i przyrzeka nadal postępować w niewinności i chwalić Pana (w. 11 — 12).
② Wydaj wyrok o mej niewinności, czyli, co za tem idzie, wybaw mię od utrapienia,...
③ ...Jako sędzia, który lubo jest przekonanym o niewinności oskarżonego, przecież winy mu zarzucanej ściśle dochodzi.
④ T .j. uznaj mię niewinnym nie tylko wszelkiego czynu niegodziwego, ale i najskrytszej myśli i chuci. Wypalić znaczy wypróbować, jak złoto w ogniu się probuje. Serce = myśli; nerki = pożądliwości.
⑤ Zawsze mi stoi na pamięci.
⑥ Z gromadą ludzi miłujących marność (nieprawość).
⑦ Nie będę się zmawiał z nimi.
⑧ Otoczę wraz z gronem sprawiedliwych...
⑨ Umiłowałem dom Twój pełen ozdoby i wspaniałości.
⑩ W zgromadzeniu wiernych...
⑪ Hebr. XXVII. Oświadcza że jest pod opieką Pańską (w. 1), więc niczego się nie lęka (w. 2 — 3); o jedną tylko rzecz prosi Pana (w. 4 — 6); opiece Jego nadal się poleca (w. 7 — 12) i zachęca się do wytrwania w nadziei.
⑫ Mię zbawia...

Pan obrońca żywota mego, kogóż się będę lękał?

2. Gdy się przybliżają na mię szkódnicy, aby żarli ciało moje①.

Którzy mię trapią nieprzyjaciele moi: sami zemdleli i upadli.

3. Choćby stanęły przeciwko mnie wojska, nie będzie się bało serce moje.

Choćby powstała przeciwko mnie bitwa, w tym ja nadzieję pokładać będę②.

4. O jednę prosiłem Pana, tej szukać będę: abych mieszkał w domu Pańskim③ po wszystkie dni żywota mego.

Abych patrzył na rozkosz④ Pańską, i nawiedzał kościoł jego⑤.

5. Abowiem⑥ skrył mię w przybytku swoim: we dni złe⑦ obronił mię w skrytości przybytku swego⑧.

6. Na skale wywyższył mię⑨: a teraz wywyższył głowę moję nad nieprzyjacioły memi.

Obszedłem i ofiarowałem w przybytku jego ofiarę krzykliwą⑩: będę śpiewał, i Psalmy grał Panu.

7. Wysłuchaj Panie głos mój, którym wołam do ciebie: zmiłuj się nademną, a wysłuchaj mię.

8. Tobie rzekło serce moje, szukało cię oblicze moje: oblicza twego Panie szukać będę.

9. Nie odwracaj oblicza twego odemnie: nie odstępuj w gniewie od sługi twego.

Bądź pomocnikiem moim: nie opuszczaj mię, ani mię wzgardzaj Boże zbawicielu mój.

10. Abowiem ociec mój i matka moja opuścili mię: ale Pan przyjął mię.

11. Zakon mi ustaw Panie w drodze twojej⑪: i prowadź mię prostą ścieżką dla nieprzyjaciół moich.

12. Nie podawaj mię na dusze⑫ trapiących mię: abowiem powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i skłamała nieprawość sobie.

13. Wierzę, iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żywiących.

14. Oczekawaj Pana, mężnie czyń: i niech się zmocni serce twoje, a czekaj na Pana⑬.

PSALM XXVII⑭.

U Żydów 28.

W tym Psalmie jest głos Pana Chrystusa, o jego umęczeniu, i o zmartwychwstaniu.

1. Psalm samemu Dawidowi.

Do ciebie Panie będę wołał, Boże mój nie milcz przedemną: abyś kiedy nie milczał przedemną⑮, i stałbym się podobny zstępującym do dołu⑯.

---

① ...Jako zwierz drapieżny.
② W tej rzeczy nadzieję pokładać będę, że Pan jest moim pomocnikiem.
③ Abym mógł przebywać w przybytku Pańskim, nawiedzać kościół Pański, jak to tłómaczy niżej w tymże wierszu.
④ Piękność.
⑤ Dawid prawdopodobnie był wtedy na wygnaniu, w ziemi obcej.
⑥ Domyśl: gdym był w ucisku...
⑦ Prześladowania.
⑧ W najskrytszej części mieszkania swego, jak gospodarz kryje swego gościa w tajnem mieszkaniu, dokąd nikomu wchodzić nie wolno.
⑨ Tak mię uczynił bezpiecznym, jak bezpiecznym jest ten, który się dostał na stromą skałę, dokąd nieprzyjaciel przystąpić nie może.
⑩ Ofiarę dziękczynną, połączoną z pobożnemi pieniami.
⑪ W hebr.: naucz mię drogi twojej.
⑫ Na wolę...
⑬ Miej nadzieję w Panu.
⑭ Hebr. XXVIII. Prosi o ratunek (w. 1 — 3) i o poskromienie wrogów (w. 4 — 5); oświadcza nadzieję, że będzie wysłuchanym.
⑮ Nie odwracaj się odemnie, jakby w gniewie.
⑯ Abym nie był zrównanym z umarłymi (zstępującymi do dołu), t. j. abym rzeczywiście nie umarł, gdybyś Ty dłużej milczał.

2. Wysłuchaj Panie głos prośby mojej, gdy się modlę tobie: gdy podnoszę ręce swe ku kościołowi twemu świętemu.

3. Nie pociągaj mię pospołu z grzeszniki: i z czyniącymi nieprawość nie zatracaj mię.

Którzy mówią pokój z bliźnim swoim (1): a złość w sercach ich.

4. Daj im według uczynków ich, i według złości wymysłów ich.

Według spraw ręku ich oddaj im: oddaj im zapłatę ich.

5. Abowiem nie zrozumieli spraw Pańskich (2), i uczynków rąk jego: zepsujesz je, a nie zbudujesz ich.

6. Błogosławiony Pan: bo wysłuchał głos prośby mojej.

7. Pan pomocnik mój, i obrońca mój: w nim nadzieję pokładało serce moje, i ratowany jestem.

I zakwitnęło znowu ciało moje (3): a z wolej mojej (4) wyznawać mu będę.

8. Pan mocą ludu swego: i obrońcą zbawienia pomazańca swego (5).

9. Zbaw lud twój Panie, a błogosław dziedzictwu twojemu: i rządź je, i wywyższaj je aż na wieki.

PSALM XXVIII (6).

U Żydów 29.

Upominanie ludzi wiernych, aby oni ofiarowali Panu ofiary duchowne.

1. Psalm Dawidowi, przy dokończeniu przybytku.

Przynoście Panu synowie Boży: przynoście Panu syny baranie (7).

2. Przynoście Panu, chwałę i cześć, przynoście Panu chwałę imieniowi jego: kłaniajcie się Panu w sieni świętej jego (8).

3. Głos Pański nad wodami, Bóg majestatu zagrzmiał: Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański w mocy: głos Pański w wielmożności.

5. Głos Pański łamiący cedry: i połamie Pan cedry Libańskie.

6. I podrobi je jako cielę Libańskie (9): a umiłowany (10) jako syn Jednorożców.

7. Głos Pański rozmiatający płomień ognisty:

8. Głos Pański zatrząsający puszczą: i poruszy Pan pustynią Kades (11).

---

(1) Przy witaniu się używali Żydzi formuły: Pokój tobie, czem wyrażali życzenie wszelkiego rodzaju pomyślności.
(2) Nie zważali na sprawy Pańskie...
(3) I odzyskałem niknące siły...
(4) Z upodobaniem.
(5) T. j. króla, którego sam obrał.
(6) Hebr. XXIX. Wzywa, aby Panu hołd składano (w. 1 — 2); wysławia potęgę głosu Pańskiego (gromu), aby dać wyobrażenie o Jego wszechmocności (w. 3 — 10); upewnia lud o błogosławieństwie od Pana. Ojcowie ŚŚ. duchowo ten psalm wykładając, przez grom (głos Pański) rozumieją naukę ewangelii. Jak w świecie zmysłowym Bóg przez orkany i gromy kruszy wszystko, co może być najtrwalszego, tak w świecie duchowym, gromem prawdy ewangelicznej zniszczył bałwochwalstwo i połączoną z niem przewrotność obyczajów skruszył serca zatwardziałe i rozświecił ciemności umysłów.
(7) T. j. jagnięta.
(8) W pierwszej części przybytku, dokąd lud miał przystęp.
(9) Drzewo cedrów należy do najtrwalszych; wyraża więc psalmista, że grom z taką łatwością podrobi (na trzaski porąbie) cedry, z jaką można tuczonego na górach Libańskich cielca porąbać.
(10) Ale umiłowany (Izrael, i każdy miłujący Pana) z szybkością jednorożca ujdzie przed niebezpieczeństwem.
(11) Pustynia arabska, po której Izraelici podróżowali, wyszedłszy z Egiptu (ob. IV. Mojż. 13, 27).

9. Głos Pański przygotujący łanie (1), i odkryje gęstwy (2) a w kościele jego wszyscy chwałę dadzą (3).

10. Pan czyni, że potop trwa (4): a będzie siedział Pan Król na wieki.

11. Pan mocy ludowi swemu doda: Pan błogosławić będzie ludowi swemu, w pokoju

---

PSALM XXIX (5).

A u Żydów 30.

Psalm ma w sobie słowa Chrystusowe, ile człowieka do Boga Ojca, któremi dziękuje za swe wskrzeszenie.

1. Psalm pieśni (6), na poświącaniu domu Dawidowego (7).

2. Wywyższać cię będę Panie, żeś mię przyjął (8): a nie dał pociechy nieprzyjaciołom moim nademną.

3. Panie Boże mój wołałem do ciebie i uzdrowiłeś mię (9).

4. Panie wywiodłeś z piekła duszę moję (10): wybawiłeś mię od zstępujących do dołu (11).

5. Śpiewajcie Panu święci jego: a wyznawajcie pamiątce świątobliwości jego (12).

6. Bo gniew (13) w zapalczywości (14) jego: a żywot na wolej (15) jego.

Do wieczora będzie trwał płacz: a do poranku wesele (16).

7. A jam rzekł w dostatku moim: nie będę poruszony na wieki.

8. Panie, według wolej (17) twojej, dałeś moc ozdobie mojej (18).

Odwróciłeś oblicze swe odemnie i stałem się zatrwożonym.

9. Do ciebie Panie wołać będę, i do Boga mego modlić się będę.

10. Cóż za pożytek we krwi mojej, gdy zastępuję do skażenia (19)?

Izali proch (20) wyznawać ci będzie: abo opowiadać będzie prawdę twoję?

11. Usłyszał Pan, i zmiłował się nademną: Pan się stał pomocnikiem moim.

12. Odmieniłeś mi płacz mój w wesele: zdarłeś wór mój (21) a oblokłeś mię weselem (22):

13. Aby tobie śpiewała chwała moja, a nie żałował (23): Panie Boże mój na wieki wyznawać ci będę.

---

(1) Inni tłómaczą: Na głos Pański trzęsą się (albo: wiją się od strachu, albo: poroniają) łanie.
(2) W hebr.: A w pałacu (świątyni) Jego wszystko mówi: Chwała (niech będzie Panu)!
(3) Gęste lasy.
(4) Pan mocen jest całą powierzchnię ziemi potopem zalać, jak uczynił za Noego; a wtedy, chociażby nikogo nie było na ziemi, Pan przecież będzie i t. d.
(5) Hebr. XXX. Wysławia Pana za ratunek (w. 2 — 6); przyznaje się, że zbytecznie samemu sobie zaufał i na karę zasłużył (w. 7 — 8); prosi o odwrócenie kary (w. 9 — 10) i dziękuje za pociechę (w. 11 — 12).
(6) Psalmem pieśni nazywano, zdaje się, pienie z grą na instrumentach; nowsi filologowie uważają za jedno pieśń i psalm pieśni.
(7) Prawdopodobnie mowa tu o wystawieniu na placu Areuny (ob. II. Król. r. 24), gdzie później stanęła świątynia, zbudowana przez Salomona.
(8) Żeś mi zesłał ratunek.
(9) Może to znaczy: przy zdrowiu mię zachowałeś; bo nie wiadomo, czy Dawid kiedy chorował.
(10) Znaczy to samo, co w następnej części wiersza.
(11) Grobu.
(12) Wychwalajcie go za to, że w tem co zaszło, zostawił nam pamięć swej świątobliwości.
(13) Bierze przyczynę (gniew) za skutek (karę).
(14) Sprawiedliwości.
(15) W łasce.
(16) T. j. krótko trwa gniew Pański; skoro tylko upamięta się grzesznik, kara go omija.
(17) Z łaski.
(18) Koronę moją utwierdziłeś.
(19) Cóż Ci, Panie, przyjdzie z tego, że umrę i ulegnę zepsuciu?
(20) Ciało w proch obrócone..
(21) Wór znaczy szatę żałobną.
(22) Szatami godowemi.
(23) Sprawiłeś, iżby chwała Twej potęgi i dobroci, na mnie okazana, rozeszła się po wszystkich krajach, i abym nie ociągał się głosić dobroć Twoją.



103. ZWYCIĘSTWO JOZAPHATA NAD WOJSKIEM AMMONITÓW I MOABITÓW. II. Paral. 20, 24.

PSALM XXX①.

U Żydów 31.

Upomina się człowiek sprawiedliwy, aby nie w sobie samym, ale w Panie Bodze duffał, a jest głos syna Bożego według człowieczeństwa.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi, na zachwycenie.

2. W tobiem Panie nadzieję miał, niech nie będę zawstydzon na wieki: w sprawiedliwości twojej wybaw mię.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, pospiesz się, abyś mię wyrwał.

Bądź mi Bogiem obrońcą, i domem ucieczki, abyś mię zbawił.

4. Albowiem moc moja i ucieczka moja jesteś ty: a dla imienia twego poprowadzisz mię, i wychowasz mię.

5. Wywiedziesz mię z sidła tego, które mi zakryli: boś ty jest obrońca mój.

6. W ręce twe polecam ducha mego②: odkupiłeś③ mię Panie Boże prawdy. *Łuk. 23, 46.*

7. Miałeś w nienawiści przystrzegające marności na daremno④.

A jam w Panu nadzieję miał:

8. Będę się weselił, i radował w miłosierdziu twojem. Abowiemeś wejrzał na uniżenie moje, wybawiłeś z potrzeb duszę moję⑤.

9. Aniś mię zamknął w rękach nieprzyjacielskich: postawiłeś na miejscu przestronnem nogi moje⑥.

10. Zmiłuj się nademną Panie, bom jest utrapiony: zatrwożyło się w gniewie⑦ oko moje⑧, dusza moja, i wnętrze moje.

11. Abowiem ustał w boleści żywot mój⑨, i lata moje⑩ w wzdychaniu.

Zemdlała w ubóstwie⑪ siła moja: i kości moje strwożone są⑫.

12. Nad wszystkie nieprzyjacioły moje stałem się pośmiewiskiem i sąsiadom moim barzo: i strachem znajomym moim⑬.

Którzy mię widzieli, precz odemnie uciekli:

13. Jestem zapomniony⑭ z serca jako umarły.

Stałem się jako naczynie stracone:

14. Bom słyszał łajanie mnogich mieszkających w okolicy:

W tym gdy się schodzili społem przeciwko mnie, odjąć duszę moję namawiali się.

15. A jam w tobie nadzieję miał Panie: rzekłem, tyś jest Bogiem moim:

16. W ręku twoich losy moje.

Wyrwi mię z ręki nieprzyjaciół moich, i od prześladujących mię.

---

① Hebr. XXXI. Woła o ratunek, którego już nieraz doznał (w. 2 — 9); przedstawia swoje utrapienia (w. 10 — 14); znów prosi o pomoc i o ukaranie nieprzyjaciół (w. 15 — 19); wysławia dobroć Pańską (w. 20 — 23); zachęca do miłości Boga i nadziei (w. 24 — 25). Komentatorowie odnoszą ten psalm do okoliczności opowiedzianej w I. Król. 23, 19 — 28; gdy Dawid zdradzony przez Zyfejczyków i obsaczony przez hufce Saula, tylko szczególnem zrządzeniem Opatrzności uszedł śmierci.
② Słowa te Chrystus Pan do siebie zastosował (Łuk. 23, 46).
③ Wybawił mię z niebezpieczeństwa.
④ T. j. Nienawidzisz tych, którzy, będąc w potrzebie, nie do Ciebie o pomoc się udają, ale w rzeczach marnych daremnie (bez skutku) ratunku szukają.
⑤ Wybawiłeś mię z ucisku.
⑥ Przywróciłeś mi swobodę, bezpieczeństwo.
⑦ Ob. wyżej Psal. 29, w. 6. nota 1 do tegoż wiersza.
⑧ Zamąciło się od płaczu oko moje...
⑨ Ustaje od boleści życie moje.
⑩ Domyśl: ustają od...
⑪ Od niedostatku.
⑫ W hebr.: kości moje spróchniały. Wyraża wielkie wycieńczenie.
⑬ Bo boją się zemsty króla (Saula).
⑭ I jakoby wyrzucony...

17. Oświeć① twarz twoję nad sługą twoim, zbaw mię w miłosierdziu twojem:

18. Panie niech nie będę zawstydzon, abowiem wzywałem cię.

Niech się zawstydzą niezbożnicy, i niech będą prowadzeni do piekła:

19. Niech zaniemieją usta zdradliwe,

Które mówią nieprawość przeciw sprawiedliwemu w pysze i w powieraniu②.

20. Jakoż wielkie mnóstwo słodkości twej Panie, którąś zakrył bojącym się ciebie.

Sprawiłeś③ tym, którzy nadzieję mają w tobie, przed oblicznością synów ludzkich.

21. Zakryjesz je w zakryciu oblicza twego od zamieszania ludzkiego.

Zasłonisz je w namiecie twoim od przeciwieństwa języków.

22. Błogosławiony Pan: że dziwnie okazał miłosierdzie swe nademną④ w mieście obronnem.

23. A jam mówił w zdumieniu umysłu mego⑤, jestem odrzucon od oblicznośei oczu twoich.

Przetoś wysłuchał głos modlitwy mojej, gdym wołał do ciebie.

24. Miłujcie Pana wszyscy święci jego: abowiem Pan będzie szukał prawdy, i odda obficie czyniącym pychę.

25. Mężnie czyńcie, a niech się posili serce wasze, wszyscy, którzy nadzieję macie w Panu.

PSALM XXXI⑥.

U Żydów 32.

Błogosławi Prorok człowieka tego, który dostaje grzechom odpuszczenia, a przez co by ich miał dostać zaraz opisuje.

1. Samemu Dawidowi wyrozumienia⑦.

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości: i których zakryte są grzechy. *Rzym. 4, 7.*

2. Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczytał grzechu, ani jest w duchu jego zdrada.

3. Iżem milczał, zastarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień⑧.

4. Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoja: nawróciłem się w nędzy mojej, gdy tkwi cierznie⑨.

5. Grzech mój oznajmiłem tobie: a niesprawiedliwości mojej nie kryłem.

Rzekłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a tyś odpuścił niezbożność grzechu mego. *Izaj. 65, 24.*

6. Dla tego będzie się modlił do ciebie wszelki święty, czasu pogodnego.

---

① Okaż wesołą...
② Zapewne winno być w poniewieraniu; co odpowiada tłómaczeniu Ś. Hieronima: despectione.
③ Domyśl: słodycz...
④ Domyśl: jakoby...
⑤ W hebr.: w drżeniu mojem.
⑥ Hebr. XXXII. Wystawia szczęście człowieka, który podobnie jak autor, przez pokutę i szczere wyznanie grzechu dostąpił odpuszczenia winy (w. 1 — 5); upomina grzeszników, aby serc swych nie zatwardzali, ale pospieszyli z nawróceniem się do Boga (w. 5 — 11). Okazję do tego psalmu, zdaje się, dał upadek Dawida (ob. II. Król. 12, 3 i n.).
⑦ Psalm upominalny, pouczający.
⑧ Gdym nie wyznawał grzechu mego, trawiły się (schły) kości moje; jęczałem po całych dniach, bo i t. d. (wiersz nast.)
⑨ Nawróciłem się... gdy tkwi we mnie ciernie (boleści dojmujące).

Wszakże w potopie wód mnogich ①, do niego ② się nie przybliżą ③.

7. Tyś jest ucieczka moja, od utrapienia, które mię ogarnęło: radości moja wyrwi mię od tych, którzy mię oblegli.

8. Dam ④ tobie rozum, i nauczę cię na drodze tej, którą pójdziesz: umocnię nad tobą oczy moje.

9. Nie bądźcież jako koń i muł, którzy nie mają rozumu. Uzdą i wędzidłem ściśni czeluści tych ⑤, którzy się nie przybliżają do ciebie.

10. Siła ⑥ biczów na grzesznika: a mającego nadzieję w Panu miłosierdzie ogarnie.

11. Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi: a chlubcie się wszyscy prawego sercu.

PSALM XXXII ⑦.

U Żydów 33.

Upomina Prorok, aby wierni Pańscy za wielkie a hojne dobrodziejstwa chwałę i dzięki jemu czynili.

Psalm Dawidowi.

1. Weselcie się sprawiedliwi w Panu: prawym przystoi chwała. *Rzym. 4, 7.*

2. Wyznawajcie Panu na cytrze: grajcie mu na instrumencie o dziesiąci stronach.

3. Śpiewajcie mu pieśń nową, dobrze mu grajcie w krzyczeniu ⑧.

4. Abowiem prawe jest słowo Pańskie ⑨, i wszystkie sprawy jego w wierności ⑩.

5. Miłuje miłosierdzie i sąd ⑪: miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia. *Izaj. 65, 24.*

6. Słowem Pańskiem niebiosa utwierdzone są: a duchem ust jego wszystka moc ich.

7. Zgromadzając jako w skórzanym worze wody morskie: kładąc w skarby ⑫ przepaści ⑬.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia: a przed nim niech się wzruszą wszyscy ⑭ mieszkający na świecie.

9. Abowiem on rzekł, i uczynione są: on rozkazał, a stworzone są ⑮. *Judith 16, 17.*

10. Pan rozprasza rady ⑯ narodów: a wniwecz obraca myśli ludzkie, i odmiata rady książęce.

11. A rada ⑰ Pańska trwa na wieki: myśli serca jego, od narodu do narodu ⑱.

12. Błogosławiony naród, którego jest Pan, Bóg jego: lud, który obrał za dziedzictwo sobie.

13. Pojrzał Pan z nieba: ujrzał wszystkie syny ludzkie.

① Wylew wód przenośnie oznacza wielkie nieszczęścia.
② Do świętego.
③ Wody.
④ Psalmista wprowadza tu Boga mówiącego: Dam i t. d. Dalej (w w. 9) sam zwraca mowę do grzeszników.
⑤ Jak przez uzdę i wędzidło zmusza się konia i muła do pójścia prostą drogą; tak i Ty Panie nakieruj serca tych...
⑥ Wiele.
⑦ Hebr. XXXIII. Upomina wiernych, aby wielbili Pana (w. 1); podaje sposób, w jaki mają wielbić (w. 2 i 3), i pobudki, dla których należy Go wielbić (w. 4 — 19); oświadcza ufność swoją w Panu i prosi o miłosierdzie (w. 20 — 22).
⑧ W donośnej i wesołej muzyce.
⑨ Wszystko co Pan mówi, jest sprawiedliwem.
⑩ Dalekie od fałszu i obłudy.
⑪ Sprawiedliwość.
⑫ W doły.
⑬ Domyśl: wód.
⑭ Niech truchleją.
⑮ Domyśl: wszystkie rzeczy.
⑯ Zamiary.
⑰ Zamiary.
⑱ Pokolenia.

14. Z nagotowanego ① mieszkania swego pojrzał na wszystkie, którzy mieszkają na ziemi.

15. Który uformował każde z osobna serca ich: który rozumie wszystkie ich sprawy.

16. Niebywa wybawion król przez wielką moc: a obrzym nie będzie wybawion wielkością siły swojej.

17. Omylny koń ku wybawieniu ②: a w obfitości mocy swojej nie będzie wybawion ③.

18. Oto oczy Pańskie nad bojącymi się go: i nad tymi, którzy nadzieję mają w miłosierdziu jego.

19. Aby wyrwał od śmierci dusze ich: i żywił je w głodzie.

20. Dusza nasza ④ znosi Pana ⑤: bo jest pomocnikiem i obrońcą naszym.

21. Abowiem w nim się rozweseli serce nasze: a w imieniu świętem jego mieliśmy nadzieję.

22. Niechaj będzie miłosierdzie twoje Panie nad nami, jakośmy nadzieję mieli w tobie.

PSALM XXXIII ⑥.

U Żydów 34.

Pociecha w tym Psalmie wielka i hojna ludziom w kłopocie a w frasunku będącym, aby się Panem cieszyli, a od niego pomocy a ratunku i pociechy pewną nadzieją czekali.

1. Dawidowi, kiedy odmienił twarz swoję ⑦, przed Achimelechem, i ⑧ opuścił ⑨ go, ⑩ i odszedł ⑪. *I. Król. 21.*

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas, zawżdy chwała jego w uściech moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moja, niechaj słyszą ciszy, a niech się weselą.

4. Wielbcie Pana zemną: a wywyższajmy imię jego, spółecznie.

5. Szukałem Pana i wysłuchał mię: i ze wszech utrapienia moich wyrwał mię.

6. Przystąpcie do niego, a oświecajcie się ⑫: a oblicza wasze nie będą zawstydzone ⑬.

7. Ten ubogi ⑭ wołał, a Pan go wysłuchał: i ze wszystkich ucisków jego wybawił go.

8. Wpuści ⑮ Anioł Pański w około bojących się go: i wyrwie je.

9. Skosztujcie, a obaczcie, iż słodki jest Pan: błogosławiony mąż, który w nim ma nadzieję.

10. Bójcie się Pana wszyscy święci jego: bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. Bogacze niedostatek cierpieli i łaknęli: lecz szukającym Pana na żadnem dobrem nie będzie schodziło. *Łuk. 1, 53.*

① Wysokiego nad obłokami.
② Konie do wojny tylko były używane. Myśl więc ta: Nie uratuje (króla) koń od nieprzyjaciela.
③ Domyśl: król.
④ T. j. my.
⑤ Mamy nadzieję w Panu.
⑥ Hebr. XXXIV. Postanawia zawsze wielbić Pana (w. 2 — 3); wzywa pobożnych, aby z nim wspólnie Pana wielbili i do niego się zawsze uciekali (w. 4 — 7); upomina do bojaźni Pańskiej, która jest koniecznym warunkiem dostąpienia pomocy Bożej; uczy wreszcie na czem bojaźń Pańska zależy i jakie korzyści przynosi (w. 8 — 23).
⑦ Udał szaleństwo.
⑧ Domyśl: Achimelech...
⑨ Wypędził..
⑩ Domyśl: Dawid...
⑪ Porówn. I. Król. roz. 21.
⑫ Będziecie szczęśliwi.
⑬ W swej nadziei nie będziecie zawiedzeni.
⑭ Siebie tu prorok stawia za przykład, i mówi w trzeciej osobie, jakby o kim obcym.
⑮ T. j. do koła opasze, otoczy...

12. Pódźcie sam① synowie, słuchajcie mię: bojaźni Pańskiej nauczę was.

13. Który jest człowiek, który chce żywota: pragnie dni dobrych widzieć. *I. Piotr. 3, 10.*

14. Strzeż② języka twego od złego: a usta twoje niech nie mówią zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze: szukaj pokoju③ a ścigaj go.

16. Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi: a uszy jego na prośby ich. *Ekkli. 15, 20. Żyd. 4, 13.*

17. A twarz④ Pańska nad czyniącymi źle: aby wygładził z ziemie pamiątkę ich.

18. Wołali sprawiedliwi, a Pan je wysłuchał: i ze wszech ucisków ich wyswobodził je.

19. Blizki jest Pan tym, którzy są utrapionego serca: i zbawi pokorne w duchu.

20. Mnogie uciski sprawiedliwych: a z tych wszystkich Pan je wybawi.

21. Strzeże Pan wszystkich kości ich: jedna z nich się nie skruszy.

22. Śmierć grzeszników najgorsza, a którzy nie nawidzą sprawiedliwego, zgrzeszą.

23. Pan odkupi dusze sług swoich⑤: a nie zgrzeszą⑥ wszyscy, którzy w nim nadzieję mają.

PSALM XXXIV⑦.
U Żydów 35.

Psalm ten niesie proroctwo o męce Chrystusowej, a jest głos Pana Chrystusa na Żydy ciążącego, a o pomstę wołającego dla ich przeokrutnego sprzeciwiania.

1. Samemu Dawidowi.

Osądź Panie szkodzące mię, zwalcz walczące przeciwko mnie.

2. Porwi broń i tarczą⑧: a powstań mi na pomoc.

3. Dobądź miecza, i zawrzy⑨ przeciwko tym, co mię prześladują: rzecz duszy mojej: Jam jest zbawieniem twojem.

4. Niech będą zawstydzeni i zesromoceni szukający dusze mojej⑩.

Niech się cofną na zad, i niech będą zelżeni, myślący mi złe.

5. Niechaj będą jako proch przed wiatrem: a Anioł Pański niechaj je uciśnie⑪.

6. Niech będzie droga ich ciemnością i ślizawką⑫: a Anioł Pański niechaj ich goni.

① Tu do mnie.
② Jeżeli chcesz mieć żywot w Panu, strzeż i t. d.
③ Zgody.
④ Gniew...
⑤ A Pan wybawi od zguby sługi swoje.
⑥ Nie doznają kary grzesznikom należnej.
⑦ Hebr. XXXV. Psalm ten składa się z trzech części, z których każda zakończona jest obietnicą wysławiania Boga (w. 10. 18. 28; — w pierwszej części psalmista prosi Boga, aby sprawy jego bronił i sprawiedliwie ją osądził (w. 1 — 9); — w drugiej opisuje swoje krzywdy i utrapienia, jakiemi mu się niewdzięcznicy odpłacają za jego przychylność (w. 11 — 17); w trzeciej prosi, aby Pan ukarał onych obłudników, którzy się cieszą z jego nieszczęścia (w. 19 — 27). Nie wiadomo o jakich tu nieprzyjaciołach mowa. Nie o Achitofelu (II. Król. 16, 20 — 17, 23), ani o dworzanach, którzy podczas buntu Absalona przeszli na stronę tego ostatniego; — bo w w. 11, 13, 14, 20, zdają się wskazywać epokę, kiedy jeszcze Dawid nie był królem. Właściwiej przeto psalm ten do messjanicznych policzyć należy, gdzie Dawid mówi w osobie swego potomka, Messjasza. Pan Jezus też do siebie stosuje słowa z wiersza 19: d a r m o m i ę w n i e n a w i ś c i m a j ą (Jan. 15, 25).
⑧ Boga przyrównywa do potężnego wojownika.
⑨ Zamknij, zasłoń mię.
⑩ Którzy szukają, aby mię zabić.
⑪ Złorzeczenia, jakie tu i w innych miejscach czytamy, są proroctwami, przy których domyśla się warunek: Jeżeli grzesznik się nie nawróci.
⑫ Aby nie widzieli, którędy uciekają, i aby ślizgawica utrudniała im ucieczkę.

7. Abowiem bez przyczyny① kryli na mię zatracenie sidła swego: niesłusznie urągali duszy mojej.

8. Niechajże nań przyjdzie sidło, o którem nie wie, a ułowienie, które zakrył, niechaj go pojma: i niechaj w onoż sidło wpadnie②.

9. A dusza moja rozraduje się w Panu: i ukocha się w zbawieniu jego③.

10. Wszystkie kości moje rzekną: Panie, któż podobien tobie④?

Wyrywając chudzinę z ręki mocniejszych nadeń: niedostatecznego i ubogiego od drapieżców jego.

11. Powstawszy świadkowie fałszywi, pytali mię, czegom nie wiedział⑤.

12. Oddawali mi złe za dobre niepłodność duszy mojej⑥.

13. A ja, gdy mi się przykrzyli, obłóczyłem się w włosiennicę⑦.

Korzyłem postem duszę moję: a modlitwa moja do nadra mego się nawróci⑧.

14. Jako bliźniemu i jako bratu naszemu takem dogadzał: jako żałujący i smęcący się, takem się korzył⑨.

15. I weselili się przeciwko mnie⑩, i schadzali się: zgromadziły się na mię bicze, a nie wiedziałem⑪.

16. Rozerwali się, a nie żałowali⑫, kusili mię⑬, szydzili ze mnie szyderstwem, zgrzytali na mię zęboma swemi.

17. Panie kiedyż wejrzysz? przywróć⑭ duszę moję od złości ich, ode lwów⑮ jedynaczkę moję⑯.

18. Będęć wyznawał w kościele wielkim, między ludem ogromnym będę cię wysławiał.

19. Niech się nie weselą ze mnie⑰, którzy mi się niesprawiedliwie sprzeciwiają: którzy mię darmo w nienawiści mają, a mrugają oczyma⑱. *Jan 15, 25.*

20. Bo zemną w prawdzie spokojnie mówili: a w gniewie ziemskim mówiąc, zdrady myślili.

21. I rozdarli na mię gęby swoje: mówiąc: Ehej, Ehej, oglądałyć oczy nasze.

22. Widziałeś Panie, nie milcz: Panie nie odchodź odemnie.

23. Powstań, a pilnuj sądu mego⑲: Boże mój, i Panie mój, sprawy mojej⑳.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twojej Panie Boże mój: a niech się nie weselą nademną㉑.

25. Niechaj nie mówią w sercach swoich: Ehej, Ehej, duszy naszej: i niech nie mówią: pożarliśmy go.

① Bez mej winy.
② H e b r.: N i e c h a j n a ń p r z y j d z i e s p u s t o s z e n i e, k t ó r e g o s i ę n i e s p o d z i e w a ł, a s i e ć j e g o, k t ó r ą z a s t a w i ł, n i e c h g o u ł o w i n a z a t r a c e n i e; n i e c h a j w n i ą w p a d n i e.
③ I rozkosz uczuje w wybawieniu od Pana.
④ Nie tylko dusza, ale i ciało moje będzie uwielbiać Wszechmocność Twoją.
⑤ Nie czytamy nigdzie, żeby Dawid stawał w sądzie. Mówi to więc w osobie Messjasza, przeciw któremu fałszywi świadkowie rzeczywiście występowali i zarzucali już to, czego nie mówił, już przekręcali Jego słowa (Mat. 22, 21. Mar. 12, 17. Łuk. 23, 2. Jan 19, 12).
⑥ Starali się pozbawić mię przyjaźni ludzkiej, odosobnić mię.
⑦ Hebr.: A j a, g d y o n i c h o r o w a l i, w o r e m (pokutną odzieżą) się okrywałem.
⑧ T. j. Modlitwa moja, połączona z pokutą, chociaż nie uchroniła mię od ich niewdzięczności, przecież na korzyść mi wyjdzie.
⑨ Domyśl: gdy im się co nieprzyjemnego trafiło.
⑩ A oni cieszyli się z mego nieszczęścia.
⑪ Powodu; bom ich nie uraził niczem.
⑫ Na różne zdania dzielili się pod względem szkodzenia mi; a chociaż ich zamiary nie udawały się, przecież od nich nie odstępowali.
⑬ Dokuczali mi...
⑭ Wyrwij.
⑮ Od srogich nieprzyjaciół.
⑯ Życie moje.
⑰ Nad mojem nieszczęściem.
⑱ A wdzięcznie się uśmiechają.
⑲ Sprawy mojej.
⑳ Domyśl: pilnuj.
㉑ Z mego nieszczęścia.

26. Niech będą zawstydzeni i pohańbieni społem, ci którzy się weselą ze złego mojego.

Niechaj będą obleczeni w hańbę i w sromotę, ci którzy wielkie rzeczy mówią ① przeciwko mnie.

27. Niech się radują i weselą, którzy chcą sprawiedliwości mojej: i niech mówią zawżdy: Niechaj będzie uwielbiony Pan ②, którzy pragną pokoju słudze jego.

28. A język mój będzie rozmyślał sprawiedliwość twoję, cały dzień chwałę twoję.

PSALM XXXV ③.

U Żydów 36.

Okazuje, że nam ludziom wszystko złe, samemu Panu Bogu wszystko dobre ma być przypisano. Dwojakie też grzeszniki, jedne z niewiadomości, drugie z uporu, opisuje mówiąc.

1. Na koniec, słudze Pańskiemu samemu Dawidowi.

2. Rzekł niesprawiedliwy, aby grzeszył, sam w sobie ④: niemasz bojaźni Bożej przed oczyma jego.

3. Abowiem zdradliwie czynił przed oblicznością jego: aby się nalazła nieprawość jego do nienawidzenia ⑤ *Psal. 13, 3.*

4. Słowa ust jego nieprawość i zdrada: nie chciał rozumieć ⑥, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyślał na łożu swojem, stał przy wszelkiej drodze niedobrej, a złości nie miał w nienawiści.

6. Panie w niebie ⑦ miłosierdzie twoje: a prawda twoja aż do obłoków.

7. Sprawiedliwość twoja jako góry Boże ⑧: sądy twoje przepaść wielka.

Ludzie i bydlęta zbawisz ⑨ Panie.

8. Jakoś rozmnożył miłosierdzie twoje Boże.

A synowie człowieczy w zasłonie skrzydeł twoich nadzieję mieć będą.

9. Będą upojeni hojnością domu twego: i strumieniem rozkoszy twojej napoisz je.

10. Abowiem u ciebie jest zdrój żywota: a w światłości twojej oglądamy światłość ⑩.

11. Rozciągni miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają: i sprawiedliwość twoję nad tymi, którzy są prawego serca.

12. Niech mię nie nadchodzi noga pychy ⑪: a ręka grzesznego niech mię nie porusza.

13. Tam ⑫ upadli, którzy czynią nieprawość: wygnani są, ani się mogli ostać.

---

① W pychę się podnoszą.
② Domyśl: niech tak mówią wszyscy, którzy i t. d.
③ Hebr. XXXVI. Opowiada o złości grzesznika (w. 1—5). Złość tę okazuje grzesznik względem Pana nieskończenie dobrego (w. 6—10). Prosi o pomoc i opiekę dla dobrych, a karę dla złych.
④ Rzekł... aby grzeszył: rzekł sam w sobie i t. d.
⑤ Do tego stopnia posuwa swoją zdradliwość (złość), że ta staje się nieznośną wszystkim; że nawet Bóg, który jest najcierpliwszym, dłużej jej znosić nie może.
⑥ Przyjść do rozumu, do upamiętania się.
⑦ Rozciąga się aż do niebios i t. d.
⑧ Góry najwyższe, szczytem swym niebios sięgające.
⑨ Swoją Opatrznością otaczasz.
⑩ W chwale Twojej będzie szczęście (światłość) nasze.
⑪ Pysznego grzesznika.
⑫ T. j. w pysze.

PSALM XXXVI ①.

U Żydów 37.

Upomina Prorok, aby człowiek dobry bacząc złośliwego tu na wszem fortunnego: a zaś cnotliwego być w uniżeniu, tym się nie gorszył ani rozpaczał. Bo to rzeczy doczesne, a barzo odmienne.

1. Psalm samemu Dawidowi.

Nie obruszaj się dla ② złośliwych: ani zajrzy czyniącym nieprawość.

2. Abowiem jako trawa prędko uwiędną: a jako liście ziela wnet opadną.

3. Miej nadzieję w Panu, a czyń dobrze: i mieszkaj ③ na ziemi, a będziesz się karmił jej bogactwy.

4. Kochaj się w Panu: i da tobie prośby serca twego.

5. Objaw Panu drogę ④ twoję, a miej nadzieję w nim: a on uczyni.

6. I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoję: a sąd twój jako południe ⑤:

7. Bądź poddany Panu, a módl się mu.
Nie obruszaj się dla tego, któremu się szczęści na drodze jego: dla człowieka czyniącego niesprawiedliwości.

8. Przestań gniewu, a opuść zapalczywość ⑥: nie obruszaj się, abyś miał źle czynić.

9. Abowiem, którzy źle czynią, będą wykorzenieni: lecz znoszący Pana ⑦, ci odziedziczą ziemię.

10. I jeszcze mało ⑧, aż ci nie będzie złośnika: i będziesz szukał miejsca jego, a nie najdziesz ⑨.

11. Ale ciszy ⑩ odziedziczą ziemię, i kochać się będą w wielkości pokoju ⑪. *Mat. 5, 4.*

12. Będzie podstrzegał ⑫ złośnik sprawiedliwego ⑬, i będzie nań zgrzytał zęboma swemi.

13. Ale Pan będzie się śmiał z niego: abowiem upatruje ⑭, że przydzie dzień ⑮ jego.

14. Miecza dobyli grzesznicy, naciągnęli łuk swój.

Aby porazili ubogiego i niedostatecznego: aby pozamordowali ludzie prawego serca.

15. Miecz ich niech wnidzie w serca ich: a łuk ich niech się złamie.

16. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niźli wielkie bogactwa grzesznych.

17. Abowiem ramiona grzeszników połamią się, a sprawiedliwe Pan potwierdza.

18. Zna Pan dni niepokalanych: a dziedzictwo ich na wieki będzie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas: i we dni głodu będą nasyceni:

---

① Hebr. XXXVII. Nie należy zazdrościć pomyślności grzesznikom, bo ta jest tylko przemijającą (w. 1—22). Opatrzność Pańska czuwa nad sprawiedliwymi, i to im winno być pociechą w utrapieniu (w. 23—40).
② Z przyczyny...
③ A będziesz bezpiecznym...
④ To, do czego dążysz, czego pragniesz.
⑤ Sprawi, że niewinność twoja i cnota wyjdzie na jaw; nie będzie ukryta (jakby w nocy), lecz wszyscy ją ujrzą (jak słońce w południe).
⑥ Przestań gniewać się na szczęście bezbożnika; nie zapalaj się gniewem o to; bo gniew tylko cię do grzechu doprowadzi.
⑦ Mający ufność w Panu.
⑧ Nie patrz na to co teraz mu się dzieje, ale poczekaj chwilę...
⑨ Domyśl: ani śladu po nim.
⑩ Bo tylko łagodni...
⑪ Cieszyć się będą wielkim pokojem, pomyślnością.
⑫ Śledził.
⑬ Aby mu mógł szkodzić; lecz nie zdoła i...
⑭ Widzi (wie.)...
⑮ Dzień kary.



104. CYRUS ODDAJE NACZYNIA ŚWIĄTYNI. I. Ezdr. 1, 8.

20. Abowiem grzesznicy zaginą.

A nieprzyjaciele Pańscy, skoro będą uczczeni i wyniesieni: ustawając, jako dym ustaną.

21. Będzie pożyczał grzesznik, a nie zapłaci: ale sprawiedliwy zmiłuje się i da[1].

22. Abowiem błogosławiący go[2] odziedziczą ziemię: ale złorzeczący mu zaginą.

23. Przed Panem postępki człowiecze będą prostowane[3]: i drogi jego zechce[4].

24. Gdy się powali, nie stłucze się: bo Pan podkłada rękę swoję.

25. Byłem młodym i starzałem się: a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego szukającego chleba[5].

26. Cały dzień czyni miłosierdzie i pożycza[6]: a nasienie[7] jego w błogosławieństwie będzie.

27. Odstąp od złego a czyń dobrze: a mieszkaj[8] na wieki wieku.

28. Abowiem Pan miłuje sąd[9], a nie opuści świętych swoich: na wieki będą zachowani.

Niesprawiedliwi będą pokarani: i nasienie niezbożnych zaginie.

29. Sprawiedliwi lepak odziedziczą ziemię: i będą mieszkali na wieki wieku na niej.

30. Usta sprawiedliwego będą rozmyślać mądrość: a język jego będzie mówił sąd[10]. *Przypow. 31, 26.*

31. Zakon Boga jego w sercu jego: a nie będą przerzucone kroki jego[11]. *Izaj. 51, 7.*

32. Wypatruje grzesznik sprawiedliwego: i szuka go umorzyć[12].

33. A Pan nie ostawi go w rękach jego: i nie potępi go, gdy będzie osądzon od niego.

34. Czekaj Pana, i strzeż drogi jego: a wywyższy cię, że odziedziczysz ziemię: ujrzysz, gdy niezbożni poginą.

35. Widziałem niezbożnika wyniosłego, i podniesionego jako cedry Libańskie.

36. I minąłem alić go już niemasz: i szukałem go, a nie nalazło się miejsce jego.

37. Przestrzegaj niewinności, a doglądaj sprawiedliwości, abowiem są ostatki[13] człowiekowi spokojnemu.

38. Lecz niesprawiedliwi pospołu poginą: ostatki niezbożników zginą.

39. A zbawienie sprawiedliwych od Pana: i obrońcą ich czasu utrapienia.

40. I wspomoże ich Pan i wybawi je: i wyrwie je od złośników, i zbawi je: iż w nim nadzieję mieli.

---

[1] Chce powiedzieć: że grzesznik, chociaż pożycza i spłaca, przecież nic mieć nie będzie; sprawiedliwy zaś, chociaż nie bierze od nikogo, i udziela hojnie tym, którzy potrzebują, nie zubożeje.
[2] Pana.
[3] T. j. Bóg prostuje drogę pod krokami sprawiedliwego (sprawia, że mu wszystko pomyślnie idzie).
[4] Drogi (postępki) jego podobają się Panu.
[5] Ani żeby potomstwo jego było w nędzy.
[6] Domyśl: sprawiedliwy..
[7] Potomstwo...
[8] A będziesz bezpiecznym.
[9] Sprawiedliwość.
[10] O sprawiedliwości t. j. o zakonie Bożym i sprawiedliwości jego (Przypow. 31, 16).
[11] Żadna pokusa nie sprowadzi go z drogi dobrej.
[12] Śmierć zadać.
[13] Nagroda, zapłata.

PSALM XXXVII[1].
U Żydów 38.

Psalmu tego tytuł własny jest, rozpamiętywanie: że Dawid rozpamiętywa upadek złości swych, i hojnie miłosierdzie Boże nad nędznym a upadłym człowiekiem.

1. Psalm Dawidowi na rozpamiętanie, o Sobocie.

2. Panie nie w zapalczywości twojej strofuj mię, ani w gniewie twoim karz mię. *Psal. 6, 2.*

3. Abowiem strzały twoje utknęły we mnie: i zmocniłeś nademną rękę twoję.

4. Niemasz zdrowia w ciele mojem, od oblicza gniewu twego: niemasz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

5. Abowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję: a jako brzemię ciężkie obciężały na mnie.

6. Pogniły i popsowały się blizny moje, od oblicza głupstwa mojego.

7. Znędzniałem, i skurczyłem się aż do końca: cały dzień chodziłem zasmucony.

8. Abowiem biodra moje napełnione są najgrawania: a niemasz zdrowia w ciele mojem[2].

9. Jestem strapiony i barzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego[3].

10. Panie, przed tobą wszelka żądość moja: i wzdychanie moje przed tobą nie jest skryte.

11. Serce moje strwożone jest, opuściła mię siła moja: a jasności oczu moich i tej niemasz przy mnie[4].

12. Przyjaciele moi, i bliscy moi na przeciwko mnie przybliżyli się, i stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli:

13. A gwałt czynili dusze, którzy szukali mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności: a zdrady cały dzień wymyślali.

14. A ja jako głuchy nie słyszałem: a jako niemy nie otwierający ust swoich.

15. I stałem się jako człowiek niesłyszący: i niemający odporów w uściech swoich.

16. Abowiem w tobiem Panie nadzieję miał: ty mię wysłuchasz Panie Boże mój.

17. Bom mówił: by się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi: i gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili[5].

18. Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed obliczności moją jest zawżdy.

19. Abowiem nieprawość moję oznajmię: i będę myślił za grzech mój[6].

20. Lecz nieprzyjaciele moi żywią, i zmocnili się nademną i rozmnożyli się, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

21. Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.

22. Nie opuszczaj mię Panie Boże mój, nie odstępuj odemnie:

23. Bądź gotów na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego.

---

[1] Hebr. XXXVIII. Opisuje ciężkość utrapienia swego, które uważa jako zasłużoną karę za grzechy (w. 2 — 13); przedstawia swoją cierpliwość (w. 14 — 19); prosi, aby go Pan nie opuszczał, ale rychło przybył na ratunek (w. 20 — 23).
[2] W hebr.: Biodra moje pełne są zapalenia, niemasz nic całego w ciele mojem.
[3] Wzdychanie moje podobne do ryku lwa, wskutek boleści.
[4] A wzrok mój nadwątlony jest (od łez ustawicznych).
[5] Milczałem (w. 14 i 15), bom myślał w sobie: Nie będę się z nieprzyjaciołmi memi spierał, aby nie wciągnęli w jaki grzech i nie weselili się z mego upadku. A nie bez przyczyny tego się obawiałem; bom już nieraz doświadczył, że gdy mi się zdarzyło potknąć (szwankują nogi), oni przechwalali się (wielkie rzeczy mówili), że mię pokonali.
[6] I będę rozmyślał nad sromotą grzechu mego.

PSALM XXXVIII (1).

U Żydów 39.

W tym Psalmie zamyka się potucha i prośba. Otucha w swoim ucisku, i w nieprzyjaciół szczęściu. Prośba o uchowanie od złych ludzi bezpieczeństwa, i od kaźni a pomsty za grzechy.

1. Na koniec, samemu Idithun (2) pieśń Dawidowa (3).

2. Rzekłem, Będę strzegł dróg moich (4): nie zgrzeszył językiem moim.

Założyłem straż ustom moim, gdy stał grzesznik przeciwko mnie.

3. Zaniemiałem i uniżyłem się, i zamilczałem dobrych (5), i ból mój odnowił się.

4. Zagrzało się (6) serce moje we mnie, a w rozmyślaniu mojem (7) rozpalił się ogień (8).

5. Rzekłem językiem moim, Oznajmi mi Panie koniec mój (9).

I liczbę dni moich, która jest (10), abym wiedział czego mi niedostaje (11).

6. Otoś pomierne uczynił (12) dni moje, a bytność moja jako nic przed tobą.

Zaprawdę wszystka marność, wszelki człowiek żywiący.

7. Zaiste w obrazie (13) przechodzi człowiek, ale i próżno trwoży sobą (14): skarbi, a niewie komu to zbierze.

8. A teraz któreż jest oczekiwanie moje? izali nie Pan (15)? i bytność moja u ciebie jest (16).

9. Od wszystkich nieprawości moich wyrwi mię (17), na pośmiech głupiemu dałeś mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, boś ty uczynił (18):

11. Odejmi odemnie plagi twoje.

12. Od mocy ręki twojej jam ustał w strofowaniu (19), dla nieprawości karałeś człowieka.

I uczyniłeś, że wyschła jako pająk dusza jego, zaiste próżno się trwoży (20) wszelki człowiek.

13. Wysłuchaj modlitwę moję Panie, i prośbę moję, przyjmi w uszy łzy (21) moje.

---

(1) Hebr. XXXIX. Lubo za prawidło sobie postanowił, w ucisku i niedoli nie wyrzekać, przecież to bólu jego serca ukoić nie zdołało (w. 2—4); uskarza się, że i tak już przez się znikomy żywot wystawiony jest na tyle dolegliwości (w. 5 — 7); uznaje, że tylko w Bogu nadzieja dla człowieka nieszczęśliwego, że cierpienia są koniecznem następstwem grzechu; prosi zatem, aby go Bóg od grzechów i kary za nie uwolnił (w. 8 — 14).
(2) T. j. Idithunowi do śpiewania przeznaczona. Idithun był lewita i przewodnik oddziału śpiewaków w świątyni. I. Par. 25, 1. 16, 41.
(3) Ułożony przez Dawida.
(4) Będę się strzegł, abym...
(5) Milczałem tak dalece, że nie tylko od złorzeczenia, ale i od dobrych mów powstrzymałem język swój; lecz to nie pomogło, i ból i t. d.
(6) Zapłonęło gniewem...
(7) Domyśl: nad smutnym losem sprawiedliwego...
(8) Uczułem w sercu wielkie oburzenie.
(9) Koniec życia mego.
(10) Domyśl. mi od Ciebie naznaczona.
(11) Abym wiedział, ile mi jeszcze życia pozostaje.
(12) Otoś wymierzył...
(13) T. j. jako cień...
(14) Próżno się krząta i frasuje.
(15) A teraz, gdy wszystko na świecie marne, w kim mam ufać, jeżeli nie w Panu?
(16) Hebr.: Oczekiwanie (ufność) moje w Tobie (Panie).
(17) Domyśl: albowiem przez nie na pośmiech i t. d.
(18) Zaniemiałem... gdy głupi się natrząsał ze mnie, bo uznaję w tem Twoją rękę karzącą. Pierwej (ob. wyżej w. 2 i 3) milczał przez ostrożność, teraz przez pokutę.
(19) Jam omdlał wśród kary, jaką na mnie zesłałeś.
(20) Zaiste, chociaż Bóg człowieka dotyka nieszczęściem, on jednak frasuje się więcej o dobra doczesne.
(21) Łzy t. j. modlitwę z płaczem połączoną.

Nie milcz (1), bom ja jest przychodzień u ciebie i podróżny, jako wszyscy ojcowie moi (2).

14. Sfolguj (3) mi, abym się ochłodził (4) pierwej niźli odejdę (5), a więcej nie będę (6).

PSALM XXXIX (7).

U Żydów 40.

Należy Psalm ten Panu Chrystusowi, za którego Wcielenie Kościół dziękczyni. Tudzież w osobie ojców świętych, którzy oczekiwali przyjścia Chrystusowego, tak mówi.

1. Na koniec, Psalm samemu Dawidowi.

2. Czekając czekałem Pana, i skłonił się ku mnie.

3. I wysłuchał prośby moje, i wywiódł mię z dołu nędzy, i z błota iłu.

I postawił na skale (8) nogi moje, i naprostował kroki moje.

4. I wpuścił nową pieśń w usta moje (9), Himn Bogu naszemu.

Ujrzą mnodzy (10), i będą się bać, i będą mieć nadzieję w Panu.

5. Błogosławiony mąż, którego nadzieja jest imię Pańskie, a nie oglądał się na marności i na szaleństwa omylne (11).

6. Wieleś uczynił ty Panie Boże mój cudów twoich (12), a w myślach twoich nie jest ktoby był podobien tobie.

Opowiadałem i mówiłem, rozmnożyli się nad liczbę (13).

7. Ofiary i obiaty nie chciałeś, a uszy uczyniłeś mi doskonałe (14). *Żyd. 10, 5.*

8. Całopalenia i za grzech nie żądałeś,

9. Tedym rzekł: oto idę.

W summie ksiąg (15) napisano o mnie.

10. Abych czynił wolą twoję, Boże mój pragnąłem (16) i zakon twój w pośród serca mego (17).

Opowiadałem (18) sprawiedliwość twoję w kościele wielkim, oto warg moich nie będę hamował (19): Panie tyś wiedział (20).

11. Sprawiedliwości twojej nie skryłem w sercu mojem, prawdę twoję i zbawienie twe opowiadałem.

---

(1) Nie odkładaj pomocy.
(2) W wielkiem poszanowaniu jest gość na wschodzie; gospodarz w jego obronie nawet życie swoje na niebezpieczeństwo winien narazić. Do tego prawa odwołuje się tutaj psalmista: Boga wyobraża jako gospodarza, siebie jako gościa, w domu Jego, podczas dni swego doczesnego pielgrzymstwa na ziemi.
(3) Domyśl: w karaniu,..
(4) Abym odpoczął...
(5) Z Twej gospody...
(6) Domyśl: gościem Twoim.
(7) Hebr. XL. Dziękuje Panu za wybawienie z wielkiego utrapienia (w. 1 — 6); zamiast ofiar starozakonnych obiecuje siebie samego ofiarować Bogu, wysławiać Jego miłosierdzie i sprawiedliwość (w. 7 — 11); opisuje swoje smutne położenie i błaga Pana o ratunek (w. 12 — 18). Psalm ten należy do messjanicznych; przynajmniej w w. 7—9 bezpośrednio do Chrystusa się odnoszą, jak wykłada S. Paweł (Zyd. 10, 5), t. j. że Dawid mówi je w imieniu Messjasza; i inne ustępy opiewają bezpośrednio Dawida, a pośrednio Messjasza, o ile Dawid był jego figurą.
(8) W miejscu bezpiecznem, jakby na skale nieprzystępnej...
(9) I dał mi nowy powód do uwielbiania, do śpiewania hymnu i t. d.
(10) Dowiedzą się o mojem wybawieniu...
(11) Fałsze niedorzeczne, jakiemi są bałwany.
(12) Domyśl: na obronę świętych swoich.
(13) Domyśl: czciciele Twoi. Czas przeszły bierz za przyszły: Będę opowiadał i mówił (cuda Twoje), rozmnożą się i t. d.
(14) W hebr.: a uszy moje przebodłeś. Na wschodzie niewolnikowi, który zrzekał się wolności, i chciał dalej pozostać przy panu swoim, przekłuwano uszy. Przekłucie więc uszów jest symbolem najzupełniejszego poddaństwa.
(15) W księgach zakonu...
(16) Pragnę czynić wolę Twoją.
(17) Domyśl: jest zawsze.
(18) Będę opowiadał...
(19) Nie zamilczę.
(20) Ty wiesz o szczerości postanowienia mojego.

Nie taiłem [1] miłosierdzia twego, i prawdy twojej przed zgromadzeniem wielkiem.

12. A ty Panie nie oddalaj zmiłowania twego odemnie, miłosierdzie twoje i prawda twoja zawżdy się broniły.

13. Abowiem obtoczyły mię złe, którym niemasz liczby, poimały mię nieprawości moje [2], i nie mogłem przejrzeć.

Rozmnożyły się nad włosy głowy mojej, i serce moje opuściło mię.

14. Niechci się podoba Panie, abyś mię wyrwał, Panie ku ratunku memu wejrzy. *Psal. 69, 2.*

15. Niechaj będą zawstydzeni i zesromoceni społem, którzy szukają dusze mojej, aby ją odjęli. *Psal. 34, 4.*

Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

16. Niechaj odniosą natychmiast zelżywość swą, którzy mi mówią Ehej, Ehej [3].

17. Niech się rozradują i uweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukają, i niech mówią zawżdy. Niechaj będzie uwielbiony Pan, którzy miłują zbawienie twoje.

18. Ja lepak jestem żebrak i ubogi: Pan stara się o mię.

Pomocnikiem moim i obrońcą moim jesteś ty, Boże mój nie omieszkiwajże.

PSALM XL [4].
U Żydów 41.

Psalm ten osobliwie służy człowiekowi miłosiernemu a dobrotliwemu. A niesie proroctwo o męce Pana Chrystusa, i o jego Zmartwychwstaniu.

1. Na koniec Psalm samemu Dawidowi.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego i na ubogiego, w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan niechaj go zachowa, i ożywi go, i niech go uczyni błogosławionym na ziemi, i niechaj go nie wydaje duszy nieprzyjaciół jego.

4. Pan go niech wspomoże na łożu niemocy jego, wszystkę [5] pościel jego sprzewracałeś w chorobie jego [6].

5. Jam rzekł: Panie, zmiłuj się nademną, uzdrów duszę moją, bom grzeszył tobie.

6. Nieprzyjaciele moi mówili mi źle [7], kiedyż umrze a zginie imię jego [8]?

7. A jeśli [9] wchodził, aby ujrzał [10]: marności [11] mówił, serce jego zgromadziło nieprawość sobie.

Wychodził przecz, i mówił.

8. Pospołu [12].

Przeciwko mnie szeptali wszyscy nieprzyjaciele moi, przeciwko mnie myślili mi źle.

---

[1] Nie zataję...

[2] Nieprawości znaczą to samo co kara za grzechy. Chrystus mógł swemi nazwać nieprawości ludzkie, gdyż brzemię ich na siebie przyjął (Izaj. 53, 4 — 6. I. Kor. 15, 3); w tem znaczeniu mówi Ś. Paweł (II. Kor. 5, 21), że Chrystus za nas uczynił grzech, t. j. poniósł karę za nasze grzechy.

[3] Którzy się cieszą z mego nieszczęścia.

[4] Hebr. XLI. Mówi o nagrodzie Bożej dla miłosiernych (w. 2 — 4); utyskuje na przewrotność swych nieprzyjaciół i na krzywdy, jakie od nich ponosi (w. 5 — 10), i prosi o ukaranie swych wrogów.

[5] Z opowiadania, którego się dotąd trzymał, przechodzi do rozmowy.

[6] T. j. że Pan sam uściele łoże jego, aby wygodnie spoczywał; — albo: że podźwignie chorego z łoża.

[7] Złorzeczą mi.

[8] Przez nieprzyjaciół Dawida rozumieją się dworzanie Saula, lub poplecznicy Absalona. Nieprzyjaciołmi zaś Chrystusa była starszyzna żydowska (faryzeusze i kapłani).

[9] Domyśl: który z nieprzyjaciół...

[10] Domyśl: co się zemną dzieje,...

[11] Kłamstwa.

[12] Odchodził odemnie i rozgłaszał, co widział lub słyszał u mnie, zmawiał się z drugimi, jakby tego użyć na moją szkodę.

9. Słowo niesprawiedliwe [1] postanowili przeciwko mnie, zali który spi więcej nie powstanie [2]?

10. Abowiem człowiek pokoju mego [3], któremum ufał, który jadał chleb mój, wielkie nademną podejszcie.

11. Ale ty Panie zmiłuj się nademną, i wzbudź mię [4], a oddam im.

12. W temem poznał, iżeś mię chciał [5], że się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój nademną.

13. A mnieś dla niewinności przyjął, i utwierdziłeś mię przed obliczności twoją na wieki.

14. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku, i aż do wieku: Niech się stanie, niech się stanie.

PSALM XLI [6].
U Żydów 42.

W tym Psalmie jest głos chrześcijańskiego człowieka, żądającego mieć królestwo wieczne Pana Boga. A tu żydowie wtóre księgi wczynają.

1. Na koniec, wyrozumienie synom Kore [7].

2. Jako pragnie Jeleń do źródeł wodnych: tak pragnie dusza moja do ciebie Boże.

3. Pragnęła dusza moja do Boga, mocnego, żywego: kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożem?

4. Były mi łzy moje za chleb we dnie i w nocy: gdy mi mówią co dzień: Kędyż jest Bóg twój?

5. Na tom wspominał, i wylałem na się duszę moją: że przyjdę na miejsce przybytku dziwnego, aż do domu Bożego:

Z głosem wesela, i wyznawania głosu godującego [8].

6. Czemużeś smutna duszo moja? i czemu mię trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, bo mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy mojej,

7. I Bóg mój.

We mnie samym zatrwożyła się dusza moja: przeto będę na cię pamiętał z ziemie Jordanu i Hermoniim od góry maluczkiej [9].

8. Przepaść przepaści przyzywa, na głos upustów twoich [10].

Wszystkie wysokie wały twoje, i nawałności twoje na mię się stoczyły.

---

[1] Rzecz niegodziwą.

[2] Azali Pan mi nie ześle pomocy, abym powstał z tych klęsk, które mię niejako powaliły i uśpiły?

[3] Albowiem mój przyjaciel,...

[4] Z tego uśpienia, o którem wyżej (w. 9. nota 2).

[5] Iżeś mię sobie upodobał.

[6] Hebr. XLII. Wyraża tęsknotę swoją za przybytkiem Pańskim (w. 2 — 3); w utrapieniu swojem tem się pociesza, że przecież kiedyś przyjdzie do tegoż przybytku i będzie w nim uwielbiał Boga (w. 4 — 7); znów naprzemian już wyrzeka na oddalenie swoje od domu Bożego, na nieludzkość swych wrogów, już pociesza się dobrocią Pańską i nadzieją, że z obecnej niedoli będzie wyswobodzonym (w. 8 — 12).

[7] Kore był lewitą, który z Datanem i Abironem bunt podniósł przeciw Mojżeszowi (IV. Mojż. 16, 1...). Potomkowie jego za czasów Dawida stanowili osobną klasę śpiewaków (I. Par. 9, 19. 26, 1..). Ich imię noszą psalmy: 41, 43—48, 83, 84, 86 i 87. Ku wyrozumieniu = Psalm douczający.

[8] Na to wspominam, że przyjdę... do domu Bożego z głosem wesela... i wtedy wylewam na się duszę moją, t. j. puszczam cugle mym uczuciom, cieszę się wielce.

[9] Podczas, gdy dusza moja trwoży się, przypominam sobie Twoje dobrodziejstwa, jakieś mi okazał w krainie zajordańskiej (gdy Dawid uciekał przed Absalonem. Ob. II. Król. 17, 1.. 24..), w ziemi Hermończyków i na górze Mitsar (maluczkiej). Ziemią Hermończyków nazywa okolicę u stóp gór Hermon. Mitsar może była jednym ze znaczniejszych szczytów gór Hermon.

[10] Maluje ogrom swej niedoli, a obraz bierze z przyrody onych stron, gdzie natenczas zostawał. Góry Antilibanu (Hermonu) i Libanu mają liczne wodospady, które z wielkim szumem w doliny spadają, tworząc bystre strumienie i głębokie jeziora (przepaści). To ciągłe spadanie wód porównywa z gwałtownym wybuchem wód morskich, po otworzeniu upustów, które je wstrzymują, a szum wód spadających przedstawia jako ich mowę (głos upustów, t. j. głos wód z upustów wybuchających). Wielkie wody są obrazem wielkich klęsk (Psal. 17, 5. 31, 6). Psalmista więc tu przenośnie wyraża, że Pan otworzył upusty wodom utrapienia.

9. We dnie Pan rozkazał miłosierdzie swoje: a w nocy pieśń jego ①.

Przy mnie ② modlitwa Bogu żywota mego.

10. Rzekę Bogu: Jesteś mój obrońca.

Przeczżeś mię zapomniał? i czemu smutno chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel?

11. Gdy się łamią kości moje, urągali mi ③, którzy mię dręczą nieprzyjaciele moi:

Gdy mi mówią na każdy dzień: Kędyż jest Bóg twój?

12. Czemuś jest smutna duszo moja? i czemu mię trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, bo mu jeszcze wyznawać będę, zbawienie twarzy mojej, i Bóg mój.

PSALM XLII.

U Żydów 43.

Napomina nas prorok, abyśmy przygody, frasunki, utrapienia świata tego lekce znosząc, ku Panu a chwale jego zawżdy się garnęli.

1. Psalm Dawidowi ④.

Osądź mię Boże, a rozeznaj sprawę moję od narodu nie świętego, od człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wyrwi mię.

2. Bo ty jesteś Bóg moc moja: czemuś mię odrzucił? czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel?

3. Wyśli światłość twoję i prawdę twoję ⑤: te mię poprowadziły i przyprowadziły na górę świętą twoję ⑥ i do przybytków twoich.

4. I wynidę do ołtarza Bożego: do Boga, który uwesela młodość moję ⑦.

5. Będęć wyznawał na cytrze, Boże, Boże mój?

6. Czemuś smutna duszo moja? a czemu mię trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, abowiem mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie oblicza mego i Bóg mój.

PSALM XLIII ⑧.

U Żydów 44.

W tym Psalmie jest modlitwa Kościoła Bożego, o obronę od nieprzyjaciół jego. Gdzie prorok przypomina dobrodziejstwa a cuda, które Pan okazywał przy wybawieniu ludu sobie obranego.

1. Na koniec, Synom Kore ku wyrozumieniu ⑨.

2. Boże, uszyma naszemi słyszeliśmy, ojcowie naszy nam powiadali.

---

① Nieraz w dzień największego utrapienia zsyłał mi Pan miłosierdzie swoje; za to w nocy opiewałem chwałę Jego.
② W ustach moich...
③ Czemuż, gdy znoszę najdotkliwsze boleści (jakby łamanie kości), urągają mi i t. d.
④ Hebr. XLIII. W hebr.: niema tytułu. Treść prawie ta sama, co w Psal. 41.
⑤ Okaż mi łaskę i wierność w dotrzymaniu obietnic twoich; czyli: Zmiłuj się nademną i spełnij obietnice swoje.
⑥ Te mię poprowadzą i doprowadzą na górę Sionu.
⑦ Który od młodości mojej opieką mię otaczał i uweselał.
⑧ Hebr. XLIV. Przypomina dawne dobrodziejstwa Boże względem ludu izraelskiego (w. 1 — 9); porównywa stan jego obecny, stan najgłębszego poniżenia, z dawniejszym, chociaż ten lud nie przeniewierzył się Panu (w. 10—22); gorąco prosi o ratunek (w. 23—26). Nie wiadomo, do którego czasu psalm ten się odnosi. Według jednych napisany był po śmierci Saula i zwycięstwie Filistynów nad Izraelitami (I. Król. r. 31), lub wkrótce potem z okazyi wojen ówczesnych; lecz klęski tamte nie były tak dotkliwe, jak pokazują w w. 12. 12. 14 — 18. 20 — 22. Inni odnoszą go do czasów Ezechjasza, kiedy Sennacheryb (ok. 700) najechał ziemię Judzką (ob. IV. Król. r. 18, 19. Porówn. Izaj. r. 33). Mieszkańcy Judei wtedy rzeczywiście pozbyli się bałwochwalstwa; co też nadmienia tutaj w. 18.
⑨ Ob. wyżej 41, 1. nota.

Sprawę, którąś uczynił we dni ich, i we dni starodawne ①.

3. Ręka twoja pogany wytraciła, i wszczepiłeś one ②: udręczyłeś narody, i wygnałeś je.

4. Ani bowiem mieczem swym posiedli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich.

Ale prawica twoja, i ramię twoje, i oświecenie oblicza twego, żeś je upodobał sobie.

5. Ty sam jesteś król mój, i Bóg mój, który rozkazujesz wybawienie Jakóbowe.

6. Przez cię nieprzyjacioły nasze rogiem rozrzucimy ③, a w imię twoje wzgardzimy powstające przeciwko nam.

7. Abowiem nie w łuku moim nadzieję mieć będę, a miecz mój nie wybawi mię.

8. Wybawiłeś bowiem nas od trapiących nas, a mające nas w nienawiści zawstydziłeś.

9. W Bogu chlubić się będziem przez cały dzień, a w imię twe wyznawać będziem na wieki.

10. A teraz ④ odegnałeś i zawstydziłeś nas, a nie będziesz wychodził Boże w siłach naszych ⑤.

11. Odwróciłeś nas wstecz od nieprzyjaciół naszych ⑥, a którzy nas w nienajwiści mają rozszarpywali sobie.

12. Podałeś nas jako owce na jedzę ⑦, i między pogany rozproszyłeś nas ⑧.

13. Przedałeś lud twój nizaco, a nie było mnóstwo w zamianie ich ⑨.

14. Dałeś nas na wzgardę sąsiadom naszym, na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy są w okolicy naszej.

15. Uczyniłeś nas przysłowiem między pogany, kiwaniem głowy między ludźmi ⑩.

16. Cały dzień ⑪ wstyd mój przedemną jest ⑫, a zawstydzenie oblicza mego okryło mię ⑬.

17. Od głosu łżącego i obmawiającego, od oblicza nieprzyjaciela i prześladującego.

18. To wszystko przyszło na nas, a ⑭ nie zapomnieliśmy cię, i nie czyniliśmy niesprawiedliwie w testamencie twoim.

19. I nie cofnęło się nazad serce nasze, a nie odwróciłeś ścieżek naszych od drogi twojej.

20. Boś nas poniżył na miejscu utrapienia, i okrył nas cień śmierci.

21. Jeśliśmy ⑮ zapomnieli imienia Boga naszego, i jeśliśmy ⑯ podnosili ręce nasze do Boga cudzego.

22. Izali się Bóg o tem nie będzie pytał? gdyż on wie skrytości serca. *Rzym. 8, 27.*

Bo nas dla ciebie mordują ⑰ na każdy dzień, poczytani jesteśmy jako owce na rzeź.

23. Powstań, czemu śpisz Panie? powstań a nie odrzucaj do końca.

---

① Podczas wyjścia z Egiptu i zajęcia ziemi chananejskiej.
② Zamiast pogan (chananejczyków), osadziłeś na tej ziemi ojców naszych.
③ Bóg jest symbolem siły i potęgi. Myśl więc ta; w imię Twoje z łatwością pokonywaliśmy najsilniejszych nieprzyjaciół.
④ Przedstawiwszy stan dawniejszy, przechodzi do obecnych utrapień.
⑤ Już teraz nie występujesz na czele wojsk naszych, jak niegdyś.
⑥ Dopuszczasz, abyśmy sromotnie uciekali przed nieprzyjacielem, i aby, którzy i t. d.
⑦ Podobni jesteśmy do stada owiec, z którego właściciel wybiera, ile mu się podoba, na rzeź.
⑧ Za Ezechjasza już dawno żydzi z izraelskiego królestwa byli w niewoli assyryjskiej; judzkie tylko królestwo jeszcze się trzymało.
⑨ Nieprzyjaciel, nabrawszy jeńców między Izraelitami, za bezcen ich sprzedawał.
⑩ Sprawiłeś, że poganie, chcąc stawić przykład ludu wielce poniżonego, na nas wskazują, urągają się nam.
⑪ Codziennie...
⑫ Tkwi mi w pamięci.
⑬ Rumieniec wstydu ciągle pokrywa twarz moję.
⑭ Chociaż...
⑮ Jeślibyśmy...
⑯ Jeślibyśmy...
⑰ Poganie...



105. ODBUDOWANIE ŚWIĄTYNI. Ezdr. 3, 10.

24. Czemu oblicze twoje odwracasz? zapominasz ubóstwa naszego i utrapienia naszego (1)?

25. Albowiem poniżona jest w prochu dusza nasza, przylgnął do ziemie brzuch nasz (2).

26. Powstań Panie, ratuj nas: a odkup nas dla imienia twego.

PSALM XLIV (3).

U Żydów 45.

Psalm ten jest nowożenie i panicy młodej, też Pana Chrystusów i Kościoła jego.

1. Na koniec, dla tych, którzy będą odmienieni synom Kore, ku wyrozumieniu, pieśń dla miłego (4).

2. Wydało serce moje słowo dobre, opowiadam ja czyny moje królowi.

Język mój (5) pióro pisarza, prędko piszącego.

3. Piękniejszy urodą nad syny człowiecze, rozlała się wdzięczność (6) po wargach twoich, dla tego cię błogosławił Bóg na wieki (7).

4. Przypasz miecz twój na biodrę twoję, namocniejszy.

5. Zślicznością twoją i z pięknością twoją naciągni (8), fortunnie (9) postępuj i króluj.

Dla prawdy i cichości i sprawiedliwości (10), i poprowadzi cię dziwnie prawica twoja (11).

6. Strzały twoje ostre (12) (narody pod cię upadną) w serca nieprzyjaciół królewskich.

7. Stolica twoja Boże (13) na wieki wieków, laska (14) prawości, laska królestwa twego. *Żyd. 1, 8.*

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości, przeto cię pomazał Boże (15) Bóg twój olejkiem wesela (16) nad uczestniki twoje.

9. Mirrha i Staktka i Kassia z szat twoich (17), z domów słoniowych (18), z których ci rozkosz uczyniły.

10. Córki królewskie w poczciwości twojej (19).

Stanęła królowa po prawicy twojej w ubiorze złotym: obtoczona rozmaitością (20).

---

(1) Zapominasz o nas nędznych i utrapionych.
(2) Albowiem jesteśmy obaleni, poniżeni, deptani przez nieprzyjaciół naszych.
(3) Hebr. XLV. Po krótkim wstępie (w. 2), wysławia królewskiego oblubieńca z urody, wymowy, waleczności, z mądrego i sprawiedliwego panowania, które trwać będzie na wieki, ze wspaniałości dworu jego (w. 3—9); dalej upomina królowę i opisuje strój jej i towarzyszki (w. 10 — 16); winszuje królowi licznego i zacnego potomstwa i sławy u wszystkich narodów (w. 17. 18). Przez oblubieńca, którego tu Psalmista wysławia, rozumie się Chrystus; oblubienicą zaś jest Jego Kościół.
(4) T. j. pieśń o miłości oblubieńca ku oblubienicy.
(5) Domyśl: jako pióro...
(6) Wdzięk...
(7) Dla twych pięknych przymiotów ciała i duszy obrał cię Bóg królem, wywyższył cię na wieki.
(8) Domyśl: Łuk twój...
(9) Zwycięzko...
(10) Króluj, bo masz potrzebne ku temu przymioty: miłujesz prawdę i t. d.
(11) I niech cię doprowadzi cudownie twoja siła do zamierzonego celu (zwycięstwa nad światem i królestwem czarta).
(12) Domyśl: ugodzą w serca i t. d.
(13) Mówi o oblubieńcu, Messjaszu. Stolica (tron) znaczy panowanie.
(14) Berło.
(15) Ob. wyżej w. 7. nota 1.
(16) Namaszczenia wonnemi olejkami używano przy obrzędach smutnych np. pogrzebach (olejek smutku) i wesołych (olejek)wesela), jako to przy poświęcaniu królów, arcykapłanów, proroków, przy godach weselnych.
(17) Szaty twoje wonieją jakby były mirrą i t. d. mirra i stakta są wonnemi żywicami drzew arabskich; kassja zaś jest korą z wonnego drzewa.
(18) Domów wykładanych kością słoniową.
(19) Z których to domów rozweselają cię córki królewskie, należące do twego orszaku. W duchownem znaczeniu przez domy z kości słoniowej rozumieją się wspaniałe świątynie, a przez córki królewskie — szlachetne dusze wiernych.
(20) Szatami różnobarwnemi.

11. Słuchaj córko a patrz, i nakłoń ucha twego: a zapomni narodu twego, i domu ojca twego (1).

12. I będzie pożądał król śliczności twojej (2), abowiem on jest Pan Bóg twój (3), i będą się mu kłaniać (4).

13. I córki Tyru (5) z upominkami obliczu twemu będą się modlić, wszyscy bogaci z ludzi.

14. Wszystka chwała tej córki królewskiej wewnątrz, w bramach (6) złotych,

15. Ubrana rozmaitościami (7).

Przywiodą królowi panny za nią: przyniosą (8) do ciebie (9) bliskie jej.

16. Przyniosą je z weselem i z radością: przywiodą je do Kościoła królewskiego.

17. Miasto ojców twoich (10) narodziłoć się synów (11): postanowisz je książęty (12) nadewszystką ziemią.

18. Będą wspominać imię twoje: na wszystkie rodzaje i rodzaje.

Dla tego narodowie będąć wyznawać wiecznie, i na wieki wieków.

PSALM XLV (13).

U Żydów 46.

Zamyka w sobie proroctwo o uciskach Kościoła Bożego i świętych jego, i tudzież stałe i stateczne potkanie ich z prześladowniki swemi.

1. Na koniec, Synom Kore, za tajemnice, Psalm.

2. Bóg nasz ucieczką i mocą: pomocnikiem w uciskach, które nalazły nas barzo.

3. Przetoż się bać nie będziem, gdy się poruszy (14) ziemia: i przeniosą się góry w serce morza.

4. Szumiały, i zamąciły się wody ich (15), zatrzęsły się góry przed siłą jego (16).

5. Bystrość rzeki (17) rozwesela miasto Boże: poświęcił przybytek swój Nawyższy.

6. Bóg w pośrodku jego (18), nie będzie poruszone: ratuje go Bóg rano na świtaniu.

7. Potrwożyli się narodowie, i nachyliły się (19) królestwa: dał głos swój, poruszyła się ziemia.

8. Pan zastępów z nami: Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

9. Pódźcie a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na ziemi:

---

(1) Zwraca mowę do oblubienicy: Słuchaj (mówi rozkazów oblubieńca twego, patrz na każde skinienie jego, całą uwagę ku niemu zwróć; oddaj mu serce swoje całkowicie, abyś już nie tęskniła za blaskiem twej rodziny, za ustawami i obyczajami ludu twego. Przyjmujące wiarę Chrystusową, żydzi mieli się zrzec obrzędów prawa Mojżeszowego, poganie porzucić naukę swych mędrców (filozofów) i obrzędy bałwochwalcze, iżby nie było różnicy między żydem a grekiem (Rzym. 10, 12).
(2) Umiłuje coraz więcej piękność twoją.
(3) Ob. wyżej w. 7. nota 1.
(4) Będą mu wszyscy cześć najwyższą oddawać.
(5) Wszyscy obywatele miast fenickich (najbogatszych w starożytności).
(6) We frendzlach, lamowaniach...
(7) Różnobarwnemi szatami.
(8) Przyprowadzą...
(9) O królu!
(10) Mówi do króla: Zamiast sławnych przodków twoich (t. j. patrjarchów, z których pochodził Chrystus według ciała)...
(11) Mowa o synach duchownych jakimi są Apostołowie i ich następcy.
(12) Zwierzchnikami duchownymi...
(13) Hebr. XLVI. Pan strzeże lud swój; przeto ten niema się niczego obawiać. (w. 2 — 4). Swoboda i pokój miasta Bożego, któremu żadne zamachy szkodzić nie mogą (w. 5 — 10). Upomnienie do narodów, żeby uznały panowanie Boga i Jego opiekę nad Izraelem (w. 11 — 12).
(14) Choćby się wstrząsła...
(15) Wody mórz.
(16) Siłą morza. Inaczej: Niech szumią i mącą się wody mórz tak, iż góry przed niemi upadają, my jednak lękać się nie będziemy.
(17) Bystra rzeka łask Bożych...
(18) W pośrodku miasta; dla tego i t. d.
(19) Zachwiały się...

10. Odjąwszy ① wojny aż do krajów ② ziemie.

Skruszy łuk, i zdruzgoce oręże: i tarcze ogniem popali.

11. Uspokójcie się a obaczcie, żeciem ja jest Bóg: będę podwyższon między narody, i będę podwyższon na ziemi.

12. Pan zastępów z nami: Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

PSALM XLVI ③.

U Żydów 47.

Prorok w osobie Apostolskiej mówi: Gdyż tak wielkie i hojne dobrodziejstwa nam Pan Bóg uczynił, tedy.

1. Na koniec, prze syny ④ Kore Psalm.

2. Wszyscy narodowie klaskajcie rękoma ⑤: wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

3. Abowiem Pan wysoki, straszny ⑥: król wielki nade wszystką ziemią.

4. Podbił ludzie pod nas: i narody pod nogi nasze.

5. Obrał nam ⑦ dziedzictwo swoje: piękność Jakóbowę, którą umiłował ⑧.

6. Wstąpił ⑨ Bóg z wesołem śpiewaniem: a Pan z głosem trąby. *II. Król. 6, 15.*

7. Śpiewajcież Bogu naszemu, śpiewajcie: śpiewajcie królowi naszemu: śpiewajcie.

8. Abowiem królem wszystkiej ziemie Bóg: śpiewajcież mądrze ⑩.

9. Będzie królował Bóg nad narody: Bóg siedzi na stolicy swej świętej.

10. Książęta narodów zgromadziły ⑪ się z Bogiem Abrahamowym: abowiem Bogowie mocni ⑫ ziemie, są barzo wywyższeni.

PSALM XLVII ⑬.

U Żydów 48.

W tym Psalmie proroctwo jest o mieście Jeruzalem, jako się miało wynieść w zacności, z Pana Chrystusa obecności: tudzież też o trzech królach, o męce Chrystusowej, i o jego prześladowaniu.

1. Psalm pienia, synów Kore, wtórego dnia Sabbathu ⑭.

2. Wielki Pan, i chwalebny barzo w mieście Boga naszego, na górze świętej jego ⑮.

3. Funduje się ⑯ z radością wszystkiej ziemie góra Sion ⑰, strony północne ⑱, miasto króla wielkiego.

4. Bóg w domiech jego ⑲ będzie poznany, kiedy je obroni.

---

① Zniesie..
② Do ostatnich krańców...
③ Hebr. XLVII. Treść, jak przy tytule.
④ Za synów...
⑤ Klaskanie rękoma jest znakiem radości.
⑥ Wyższy nad wszelkich mocarzy, bojaźń wzbudzający.
⑦ Obrał nas za...
⑧ Chwałę Jakóba umiłował.
⑨ Oto na Sion (w arce przymierza) wstępuje...
⑩ Umiejętnie.
⑪ Zgromadzą się...
⑫ T. j. mocarze...
⑬ Hebr. XLVIII. Pochwała Sionu i Jerozolimy, stolicy wielkiego króla (w. 2 — 4); jest ona niezdobytą, bo Pan się nią opiekuje (w. 5 — 9); dziękczynienie za ratunek we wszelkiej potrzebie otrzymany (w. 10 — 15).
⑭ W drugi dzień po sobocie.
⑮ W mieście swojem (Jerozolimie, na Sionie górze świętej swojej).
⑯ Mocno jest ugruntowaną...
⑰ Ziemia raduje się z tego utwierdzenia góry Sionu, bo ztamtąd wyszło zbawienie. Psal. 109, 2. Izaj. 2, 2. 3.
⑱ Jak Sion, tak równie silnie jest ufundowaną północna strona Jerozolimy (Sion stanowi południową).
⑲ Tego grodu (Jerozolimy).

5. Abowiem oto królowie ziemscy zgromadzili się: zeszli się wespół ①.

6. Ci ujrzawszy tak ② zdziwili się, zatrwożyli się, wzruszyli się:

7. Drżenie je popadło.

Tam ③ boleści jako rodzącej:

8. Wiatrem gwałtownym pokruszysz okręty Tarsis ④.

9. Jakośmy słyszeli, takeśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego: Bóg je ugruntował na wieki.

10. Przyjęliśmy ⑤ Boże miłosierdzie twoje, w pośród kościoła twego.

11. Jako imię twoje Boże, tak i chwała twoja na końce ziemie ⑥: sprawiedliwości pełna jest prawica twoja.

12. Niech się weseli góra Sion, a niech się rozradują córki Judzkie, dla sądów twoich Panie ⑦.

13. Obstąpcie Sion, a obejmicie je ⑧: opowiadajcie na wieżach jego ⑨.

14. Włóżcie serca wasze w moc jego: a rozłóżcie domy jego ⑩, abyście opowiadali w drugiem pokoleniu.

15. Żeć ten jest Bóg, Bóg nasz na wieki, i na wiek wieku: on nas będzie rządził na wieki.

PSALM XLVIII ⑪.

U Żydów 49.

Prorok święty dawa nam sprawę w tym Psalmie, jako się przeciw światu i zgorszeniom stawić mamy: w onym jako omylnym się niekochać, tych się warować pilnie.

1. Na koniec, synom Kore Psalm.

2. Słuchajcie tego wszyscy narodowie: bierzcie w uszy, którzy mieszkacie na świecie.

3. Wszyscy synowie ziemie, i synowie człowieczy, pospołu w jedno bogaty i ubogi.

4. Usta moje będą mówiły mądrość: a rozmyślanie serca mego roztropność.

5. Nakłonię do przypowieści ucha mego: otworzę na arfie gadkę moję ⑫. *Niżej. 77, 2. Mat. 13, 35.*

6. Czemu się mam bać we zły dzień ⑬? nieprawość pięty mojej ogarnie mię ⑭.

7. Którzy ufają w mocy swojej: i chlubią się w mnóstwie bogactw swoich ⑮.

---

① Domyśl: dla zdobycia miasta pańskiego.
② Ci królowie, gdy ujrzeli, że miasto ma tak potężnego opiekuna, i t. d.
③ Domyśl: przyszły na nich...
④ Tarsis osada fenicka w Hiszpanji, do której i żydzi za Salomona wysyłali okręty swoje. Na tak daleką drogę okręty musiały być nadzwyczaj silnie zbudowanemi. Z takiemi okrętami porównywa psalmista królów potężnych, zmawiających się przeciw Sionowi.
⑤ W hebr.: Rozważaliśmy...
⑥ Niema granic.
⑦ Dla pomsty, czyli klęski, jaką ponieśli owi królowie (wyżej w. 5).
⑧ Obchodźcie w uroczystym pochodzie Sion...
⑨ Domyśl: co Pan uczynił dla obrony jego.
⑩ T. j. Zwróćcie uwagę na jego silne baszty (iż są nienaruszone), przypatrzcie się po szczególe wszystkim budowlom jego, a poznacie, że wszystkie pogróżki wrogów były płonnemi.
⑪ Hebr. XLIX. Upomina do pilnego słuchania nauki, jaką udzielić zamierza (w. 2 — 5); wystawia, że próżną jest nadzieja bogacza w dobrach ziemskich i koniec jego smutny w. 6 — 15); więc sprawiedliwy niechaj nie zazdrości bezbożnym doczesnego powodzenia, ani się ich lęka; lecz w Bogu niechaj nadzieję pokłada (w. 16 — 21).
⑫ Przez przypowieść i gadkę rozumieją się mowy takie, w których pod osłoną słów ciemnych, kryją się prawdy głębokie, nie każdemu przystępne. Mędrcy starożytni łączyli te nauki z dźwiękiem muzyki.
⑬ W dzień śmierci lub niedoli.
⑭ T. j. jeśli nieprawość kroków (postępków) nie cięży na mnie.
⑮ Domyśl: sądzą, że na dniu złym nie mają się czego obawiać; lecz mylą się bardzo. Bo brat i t. d. jak w w. nast.

8. Brat nie odkupuje, odkupi człowiek①: nie da Bogu ubłagania swego.

9. I zapłaty odkupienia dusze swojej: i będzie pracował na wieki,

i będzie żył jeszcze do końca②.

10. Nie ogląda zginienia, gdy ujrzy mądre umierające③, pospołu niemądry i głupi zginą.

11. I zostawią obcym majętności swoje:

a groby ich domami ich na wieki.

12. Przybytkami ich od narodu do narodu: nazywali imiona swe w ziemiach swoich④.

13. A człowiek gdy we czci był, nie rozumiał⑤: przyrównany jest bydlętom bezrozumnym, i stał się im podobny.

14. Ta droga ich pogorszenie im: a potem w uściech swych będą mieć upodobanie⑥.

15. Jako owce, w piekle są położeni: śmierć je trawić będzie.

I będę panować sprawiedliwi nad niemi rano⑦: a ratunek ich⑧ starzeje się w piekle⑨, po sławie ich.

16. Wszakoż Bóg odkupi duszę moję z ręki piekielnej, gdy mię przyjmie.

17. Nie bój się, gdy się zbogaci człowiek: i gdy się rozmnoży sława domu jego.

18. Abowiem gdy zginie, nie weźmie wszystkiego: ani zstąpi z nim sława jego.

19. Bo dusza jego będzie za żywota jego błogosławiona: będzieć wyznawał, gdy mu dobrze uczynisz⑩.

20. Wnidzie aż do rodzaju ojców swoich: i aż na wieki nie ujrzy światłości.

21. Człowiek, gdy we czci był, nie rozumiał: przyrównan jest bydlętom nierozumnym, i stał się im podobny.

PSALM XLIX⑪.

U Żydów 50.

Zamyka proroctwo o skutecznym kazaniu Pana Chrystusowym, i o przyjściu jego dwojakiem, i o skażeniu ofiar starego zakonu.

1. Psalm Asaphowi⑫.

Bóg nad Bogi Pan mówił: i przyzwał ziemie⑬.

Od słońca wschodu aż do zachodu:

2. Z Sionu⑭ piękność ozdoby jego.

3. Bóg jawnie przyjdzie①: Bóg nasz a nie będzie milczał②.

Ogień przed oblicznością jego rozpali się: a około niego wicher wielki③.

4. Przyzowie nieba z wierzchu: i ziemie, aby④ rozsądził lud swój.

5. Zgromadźcie mu święte jego⑤: którzy rozrządzają testament jego⑥ w ofiarach.

6. I będą opowiadały niebiosa sprawiedliwość jego: iż Bóg jest Sędzia⑦.

7. Słuchaj ludu mój, a mówić będę: Izraelu a oświadczęć: Bóg, Bóg twój ja jestem.

8. Nie będę cię karał z ofiar twoich⑧: a całopalenia twoje są przed oczyma memi zawżdy⑨.

9. Nie będę brał z domu twego cielców: ani z trzód twoich kozłów.

10. Abowiem moje są wszystkie zwierzęta leśne, bydła po górach i woły.

11. Znam wszystkie ptastwa niebieskie: i piękność pola ze mną jest.

12. Jeśli będę łaknął, nie będęć mówił⑩: bo mój jest okrąg ziemie, i napełnienie jego.

13. Izali będę jadł mięso wołowe? abo krew kozłową będę pił?

14. Ofiaruj Bogu ofiarę chwały: a oddaj Nawyższemu śluby twoje⑪.

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia: wyrwę cię, a czcić mię będziesz.

16. Ale grzesznikowi rzekł⑫ Bóg: Czemu ty opowiadasz sprawiedliwości moje, i bierzesz Testament mój w usta twoje⑬?

17. Ano ty masz w nienawiści karność: i zarzuciłeś mowę moję na zad⑭.

18. Jeśliś widział złodzieja, biegałeś z nim, a z cudzołożniki miałeś swój skład.

19. Usta twoje były pełne złości: a język twój plótł zdrady.

20. Siedząc mawiałeś przeciw bratu twemu: i dawałeś wzgorszenie przeciw synowi matki twojej.

21. Toś czynił, a milczałem.

Mnimałeś niesprawiedliwie, że będę tobie podobny⑮: będę cię strofował, i stawię ⑯ przed oczy twoje.

22. Rozumiejcież to, którzy zapominacie Boga: by kiedy nie porwał⑰, a nie będzie ktoby wydarł.

23. Ofiara chwały uczci mię: i tam ⑱ droga którą mu ⑲ okażę zbawienie Boże.

---

① Jeśli rodzony brat, pomimo najlepszych chęci brata swego nie odkupi, — możnaż się tego spodziewać od człowieka obcego? który sam za siebie nie może dać okupu, aby Boga ubłagał, t. j. zapłaty odkupienia za życie swoje (musi umrzeć).

② Po śmierci za grzechy swoje pójdzie do piekła na wieki.

③ Nie patrzy (nie pamięta) na śmierć, chociaż widzi, że nawet mądrzy i cnotliwi umierają, chociaż są godniejsi żywota wiecznego.

④ Wiersz niniejszy możnaby według hebrajskiego tak przełożyć: Wewnątrz ich: (w sercu swem bogacze myślą, aby) domy ich (trwały) na wieki, a mieszkanie ich od pokolenia do pokolenia (iżby) opowiadały imiona po ziemi.

⑤ Nie poznał się na swej godności.

⑥ Przyjąwszy takie zgubne zasady (bydlęce postępowanie), jeszcze się niemi chełpią, śmiało i z upodobaniem swe niecne zasady wypowiadają.

⑦ Rychło, niezadługo.

⑧ To, w czem za życia nadzieję pokładali.

⑨ Gdy będą w piekle, ratunek ich zestarzeje się, będzie bezsilnym.

⑩ Bo całe jego szczęście będzie w tem życiu. Że to ma od Ciebie, Panie, będzie musiał wyznać wtedy nawet, gdy wnijdzie i t. d. jak w. nast.

⑪ Hebr. L. Wystawia Pana przybywającego na sąd (w. 1 — 6), karcącego lud swój za ofiary, że nie ze szczerego serca je ofiaruje (w. 7 — 15) i że obłudnie udaje gorliwość o zakon (w. 16 —21) i upomina do oddawania Panu należnej chwały (w. 22 — 23).

⑫ Psalm Azafa. Azaf był Lewitą z czasów Salomona, i przełożonym nad pewną klasą śpiewaków w świątyni, i poetą (I. Par. 6, 38. 15, 17. 19. 16, 5. 7. 37. 25, 1. II. Par. 29, 30). Jego imię noszą psalmy: 49, i 72 — 82. Niektóre z nich pochodzą zapewne od jego potomka, który toż samo imię nosił.

⑬ Mieszkańców ziemi od...

⑭ Domyśl: wyjdzie, przybędzie...

① Przybywa w jasności (chwale).

② Nie będzie dłużej znosił występków ludu swego.

③ Ogień jest obrazem surowości Bożej. Obraz tu podobny do tego, jaki wystawia II. Mojż. 19, 16.. V. Mojż. 32, 22. Izaj. 28, 2. 66, 15. Joel 2, 3.

④ Przyzwie wszystkich mieszkańców nieba i ziemi, aby w ich obecności....

⑤ Lud mu poświęcony.

⑥ Którzy z Nim zawarli przymierze...

⑦ Zapewnia, że wyrok będzie sprawiedliwy.

⑧ Nie będę cię strofował o zaniedbywanie ofiar; bo całopalenia i. t. d.

⑨ Bo.... są ofiarowywane w świątyni; lecz strofować cię będę za to, że nie oddajesz ofiar w takim duchu, jakiego wymagam.

⑩ Prosił.

⑪ Nie tylko nakazane ofiary, ale i dobrowolnie przyrzeczone. Po takich ofiarach, t. j. po ofiarach ze szczerego serca złożonych, gdy mię wezwiesz w dzień i t. d. (w. nast.).

⑫ Obłudnikowi rzecze...

⑬ O nim rozprawiasz; a sam masz i t. d. jak w. nast.

⑭ Odwracasz się od przykazań moich.

⑮ Że nie wiem. Oto tak nie jest; będę...

⑯ Ci twe wady...

⑰ By w gniewie swoim nie zachwycił was...

⑱ W takiej ofierze...

⑲ Ofiarującemu...

PSALM L①.

U Żydów 51.

Wzrusza Prorok człowieka grzesznego ku pokucie swym przykładem, w tym Psalmie, który na ten czas mówił Dawid, gdy już był Bethsabeę poznał; a potem do niego Nathan prorok przyszedł.

1. Na koniec, Psalm Dawidów. *II. Król. r. 12.*

2. Gdy przyszedł do niego prorok Nathan, kiedy był wszedł do Bethsabeiej.

3. Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia swego.

A według mnóstwa litości twoich, zgładź nieprawość moję.

4. Jeszcze więcej omyj mię② od nieprawości mojej, i od grzechu mojego oczyść mię.

5. Abowiem ja znam nieprawość moję: i grzech mój jest zawżdy przeciwko mnie③.

6. Tobiem samemu zgrzeszył, i uczyniłem złość przed tobą, abyś się usprawiedliwił w mowach twoich, a zwyciężył, gdy cię posądzają④: *Rzym. 3, 4.*

7. Oto bowiem, w nieprawościach jestem poczęty: a w grzechach poczęła mię matka moja.

8. Oto bowiem umiłowałeś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości twojej objawiłeś mi.

9. Pokropisz mię Hyzopem⑤, a będę oczyściony: omyjesz⑥ mię, a będę nad śnieg wybielony. *III. Mojż. r. 14. IV. Mojż. r. 19.*

10. Słuchowi memu dasz⑦ radość i wesele: i rozradują się kości poniżone.

11. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie Boże: i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucaj mię od oblicza twego: i Ducha świętego twego nie bierz odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twojego⑧, i Duchem przedniejszym potwierdź mię.

15. Będę nauczał nieprawe dróg twoich: a niezbożni do ciebie się nawrócą.

16. Wybaw mię ze krwi⑨ Boże, Boże zbawienia mego: a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość twoję.

17. Panie otworzysz wargi moje⑩: a usta moje opowiadać będą chwałę twoję.

18. Abowiem, gdybyś był chciał ofiary, wżdybych był dał: w całopalonych nie będziesz się kochał.

19. Ofiara Bogu duch strapiony⑪: serca skruszonego i unižonego Boże nie wzgardzisz.

20. Uczyń dobrze Panie Sionowi w dobrej woli twojej⑫: aby się zbudowały mury Jeruzalem.

21. Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, obiaty, i całopalenia: tedy nakładą na ołtarz twój cielców.

---

① Hebr. LI. Błaga Boga o miłosierdzie i odpuszczenie grzechu, na co rozmaite pobudki przytacza (w. 2 — 14); obiecuje wdzięczność za swe usprawiedliwienie (w. 15 — 19); prosi Pana, aby dla jego grzechu nie odejmował swej łaski Sionowi i Jerozolimie.

② Dawid uznaje, że grzech jego jest bardzo wielkim; porównywa go z plamą, do której zmycia jedno oczyszczenie nie wystarcza.

③ Stoi mi na pamięci.

④ W hebr.: abyś się sprawiedliwym okazał w twej mowie (że grzesznikowi pokutującemu przebaczasz), czystym w twym sądzie (lub posądzeniu).

⑤ Za Kropidło służyła przy oczyszczeniu wiązka gałązek hyzopowych.

⑥ Pokropisz... omyjesz = pokrop... omyj.

⑦ Uszom moim daj...

⑧ Radość, której źródłem jest nadzieja, że mię wybawisz.

⑨ Od winy za krew przelaną (zabicie Urjasza).

⑩ Złe sumienie zamknęło usta Dawidowi, iż nie śmiał opowiadać chwały Pańskiej (Porówn. Psal. 32, 1. 49, 16).

⑪ Duch strapiony — to samo co serce skruszone i upokorzone.

⑫ Według dobroci Twojej.

PSALM LI①.

U Żydów 52.

W tym Psalmie opisanie spraw Antychrystowych, tudzież zaostrzenie i groźba przeciw jemu, i pociecha w trudnościach pobożnym ludziom, zamyka się.

1. Na koniec, wyrozumienie Dawidowi

2. Kiedy przyszedł Doeg Idumejczyk, i oznajmił Saulowi, przyszedł Dawid w dom Achimelecha②. *I. Król. 22, 9.*

3. Co się przechwalasz ze złości, któryś jest silny w nieprawości?

4. Cały dzień niesprawiedliwość myślił język twój, jako brzytwa ostra czyniłeś zdradę.

5. Umiłowałeś złość nad dobroć, nieprawość więcej niż mówić sprawiedliwość.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa zatracenia, języku zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy do końca, wyrwie cię, i wypędzi cię z przybytku twego, i korzeń twój z ziemie żywiących③.

8. Ujrzą sprawiedliwi④ i będą się bać, i nad nim będą się śmiać, i rzeką:

9. Otóżci człowiek, który nie kładł Boga pomocnikiem swoim.

Ale ufał w mnóstwie bogactw swoich, i przemógł⑤ w marności swojej.

10. A ja⑥ jako oliwa rodzajna w domu Bożym, miałem nadzieje w miłosierdziu Bożem, na wieki i na wiek wieku.

11. Będęć wyznawał na wieki, żeś uczynił⑦: i będę oczekawał imienia twego, bo dobre jest przed oblicznością świętych twoich.

PSALM LII⑧.

U Żydów 53.

Cieszy tu Prorok ludzie pobożne w przeciwieństwach, i trudnościach będące.

1. Na koniec, na Maeleth⑨ wyrozumienia Dawidowi.

Rzekł głupi ⑩ w sercu swojem: Niemasz Boga. *Wyżej 13, 1.*

2. Popsowali się, i obrzydłemi się stali w nieprawościach, niemasz ktoby dobrze czynił.

3. Bóg z nieba pojrzał na syny człowiecze, aby oglądał, jeśli jest znający abo szukający Boga.

---

① Hebr. LII. Gromi niecnego zausznika i potwarcę (Doega), że językiem swym wyrządza szkodę niewinnym (w. 3 — 6); zapowiada mu, że doczesna pomyślność i wpływy u dworu nie wyrwą go od zasłużonej kary Bożej (w. 7 — 9); pociesza się nadzieją błogosławieństwa Bożego i przyrzeka wdzięczność za nie (w. 10 — 11).

② Wiadomo z I. Król. r. 22, że Dawid uciekając przed Saulem, schronił się na pewien czas u Achimelecha arcykapłana, który wcale nie wiedział o gniewie Saula przeciw Dawidowi. Doeg wystawił to przed Saulem, jakoby Achimelech był w zmowie z Dawidem; w skutek czego Saul kazał zamordować nie tylko Achimelecha, lecz i wszystkich kapłanów w Nobe. Morderstwa tego dopełnił Doeg. Do niego najprzód w tym psalmie zwraca mowę Dawid, mówiąc: Co się przechwalasz i t. d.

③ Jako burza wyrywa silne drzewa z korzeniem, tak ciebie Bóg wyrwie z ziemi żyjących.

④ Domyśl: twoją karę...

⑤ Wpływ i znaczenie sobie jednał za pomocą marności...

⑥ On jako drzewo z korzeniem będzie wyrwany (w. 7); a ja, lubo obecnie utrapiony, przecież żyć będę jako...

⑦ To powiedziano wyżej w. 7.

⑧ Hebr. LIII. Psalm niniejszy ma tę samą treść, co i psalm XIII, z małą tylko odmianą (w. 6). Sądzą, że jeden jest przeróbką drugiego.

⑨ Nie wiadomo, co pod tym wyrazem rozumieć należy; jedni mają to za jakiś instrument muzyczny; inni tłómaczą przez chorobę, ułomność; bo wyrzeka na zepsucie obyczajów.

⑩ T. j. bezbożny.

4. Wszyscy odstąpili, pospołu stali się niepożytecznymi, niemasz ktoby dobrze czynił, niemasz aż do jednego. *Rzym. 3, 12.*

5. Izali nie poznają wszyscy, którzy czynią nieprawość, którzy pożyrają lud mój jako pokarm?

6. Boga nie wzywali, tam drżeli od bojaźni, gdzie nie było strachu.

Abowiem Bóg rozsypał① kości tych, którzy się ludziom podobają②, pohańbieni są, bo je Bóg wzgardził.

7. Któż da z Sionu zbawienie, Izrael, gdy Bóg nawróci poimanie③, rozraduje się Jakób, i rozweseli się Izrael.

PSALM LIII④.

U Żydów 54.

Uczy Prorok człowieka sprawiedliwego, aby w przeciwieństwach umiał chwalić Boga.

1. Na koniec, w wierszach wyrozumienia Dawidowi,

2. Kiedy przyszli Zyphejanie, i rzekli do Saula: aza się u nas Dawid nie zataił? *I. Król. 23, 19. 26, 1.*

3. Boże w imię twoje zbaw mię, a w mocy twojej sądź mię⑤.

4. Boże wysłuchaj modlitwę moję: przyjmi w uszy słowa ust moich.

5. Abowiem obcy powstali przeciwko mnie: a mocarze szukali dusze mojej, a nie kładli Boga przed oczyma swemi.

6. Bo oto Bóg mię podpomaga, a Pan jest obrońcą dusze mojej.

7. Odwróć złe na nieprzyjaciele moje, a zatrać je według prawdy twojej.

8. Dobrowolnie będę ofiarował tobie, i będę wyznawał imieniowi twemu Panie, abowiem dobre jest.

9. Bo ze wszelkiego utrapienia wyrwałeś mię, a oko moje wzgardziło nieprzyjacioły moje⑥.

PSALM LIV⑦.

U Żydów 55.

Jest tu zmianka o umęczeniu Pana Chrystusowem, a głos Chrystusów w osobie służebniczej.

1. Na koniec, w wierszach wyrozumienia Dawidowi.

2. Wysłuchaj Boże modlitwę moję, a nie wzgardzaj prośby mojej:

3. Wejrzy na mię a wysłuchaj mię.

Zasmuciłem się w ćwiczeniu⑧ mojem: i zatrwożyłem się:

4. Dla głosu nieprzyjaciela, i dla uciśnienia grzesznika.

Abowiem zwalali na mię nieprawości: a w gniewie przykrzyli⑨ mi się.

---

① Rozsypie...
② W hebr.: którzy cię (Izraelu!) oblegają.
③ Gdy przywróci z wygnania lud swój,..
④ Hebr. LIV.
⑤ T. j. ujmij się za mną, jak sędzia sprawiedliwy, który staje w obronie pokrzywdzonego.
⑥ W hebr.: oko moje pogląda na (zatracone) nieprzyjacioły moje.
⑦ Hebr. LV. Psalm ten odnosi się prawdopodobnie do buntu Absaloma, mianowicie do pierwszych chwil, zanim Dawid zdołał uciec z Jerozolimy (ob. w. 7. Porówn. II. Król. 15, 13. 14). Dawid prosi tu Boga o pomoc w swem utrapieniu od ludzi bezbożnych (w. 2 — 9); opisuje nieład i ucisk, sprawiony w mieście przez buntowników (w. 10 — 16); pociesza się nadzieją, że Pan wysłucha jego modlitwę, a nieprzyjaciół, zwłaszcza obłudnego zdrajcę, zasłużoną dotknie karą (w. 17 — 24).
⑧ Utrapieniu.
⑨ Sprzeciwiają...

5. Serce moje zatrwożyło się we mnie: a strach śmierci przypadł na mię.

6. Bojaźń i drżenie przyszły na mię: i okryły mię ciemności.

7. I rzekłem: kto mi da skrzydła jako gołębice, a będę latał, i odpoczywał①?

8. Oto oddaliłem się uciekając: i mieszkałem na pustyni.

9. Czekałem onego, który mię wybawił② od lękliwości ducha③ i od nawałności④.

10. Zrzuć Panie⑤, rozdziel ich języki⑥: bom widział: nieprawość, i spór w mieście⑦.

11. We dnie i w nocy obtoczy je po murach jego nieprawość⑧: a obciążenie w pośród jego,

12. I niesprawiedliwość.

I nie ustała na ulicach jego lichwa i zdrada⑨.

13. Abowiem, by mi był złorzeczył nieprzyjaciel mój: wżdybych był wytrwał.

I by był ten, który mię nienawidział, przeciwko mnie wielkie⑩ rzeczy mówił: snadź bych się był skrył przed nim.

14. Ale ty człowiecze jednomyślny wodzu mój, i znajomy mój⑪:

15. Któryś pospołu zemną jadał słodkie pokarmy: w domu Bożym chodziliśmy w zgodzie.

16. Niechaj śmierć przyjdzie na nie⑫: a niechaj żywo zstąpią do piekła.

Bo złości w mieszkaniach ich: w pośrodku ich.

17. Ja lepak⑬ do Boga wołałem, a Pan wybawi mię.

18. W wieczór i rano, i w południe będę opowiadał, i wysławiał, i wysłucha głos mój.

19. Odkupi w pokoju duszę moję od tych, którzy mi się sprzeciwiają: abowiem między wielą byli zemną⑭.

20. Wysłucha Bóg, i uniży je, który jest przed wieki.

Bo niemasz im odmiany⑮, i nie bali się Boga:

21. Wyciągnął rękę swoją w oddawaniu⑯.

Pokalali testament jego⑰:

22. Oddzielili ⑱ się od gniewu twarzy jego ⑲: i sprzeciwiło się serce ich.

Gładsze są mowy jego nad oliwę: a one są strzały ⑳.

23. Wrzuć na Pana staranie twoje㉑, a on cię wychowa: nie dopuści na wieki zachwiania sprawiedliwego. *Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22. I. Piotr. 5, 7.*

24. Ale ty Boże zawiedziesz je w studnią zatracenia.

Mężowie krwawi i zdradliwi ㉒ nie dojdą do połowice dni swoich: lecz ja nadzieję będę miał w tobie Panie.

---

① A odlecę i odpocznę od tych utrapień.
② Który mię nieraz wybawiał.
③ Od rozpaczy..
④ Gwałtowności prześladowania.
⑤ Ztrąć ich w przepaść.
⑥ Jak przy wieży Babel (I. Mojż. r. 11); wprowadź zamieszanie w ich radę.
⑦ Bom widział ich bezprawia i niezgody, gdym był w mieście.
⑧ Opisuje bezprawia buntowników na murach i wewnątrz miasta ucisk.
⑨ W życiu publicznem zdzierstwo i obłuda.
⑩ Pyszne...
⑪ Odzywa się do Absaloma, czy też do Achitofela, podstępnego radcy. Ob. II. Król. 16, 20... Że zaś Dawid był figurą Messjasza, przeto w duchowem znaczeniu rozumie się to i o Judaszu zdrajcy.
⑫ Na buntowników.
⑬ Zaś.
⑭ Przeciw mnie. Chce powiedzieć, że nie podobną jest rzeczą, aby Pan szczupłą garstkę pobożnych, jaka przy Dawidzie pozostała, oddał na łup bezbożnych.
⑮ W nich poprawy.
⑯ Ku oddaniu im zapłaty.
⑰ Znieważyli przymierze Pańskie.
⑱ Oddalili...
⑲ Od Boga zagniewanego.
⑳ Ob. II. Król. 15, 2.. o przymilaniach się Absaloma.
㉑ Złóż na Pana staranie o sobie! (Mowę zwraca do siebie autor).
㉒ Chciwi krwi...

PSALM LV①.

U Żydów 56.

Modlitwa o wybawienie z niebezpieczeństwa, a jest głos Kościoła, który się modli, aby wierni nie byli uciśnieni od nieprzyjaciół.

1. Na koniec, za lud, który się stał od świętych oddalony, Dawidowi na napis tytułu, kiedy go Philistynowie poimali w Get. *I. Król. 21, 12.*

2. Zmiłuj się nademną Boże, boć mię podeptał człowiek: przez cały dzień najeżdżając② utrapił mię.

3. Podeptali mię nieprzyjaciele moi cały dzień: abowiem wiele walczących przeciwko mnie.

4. Od wysokości dnia ulęknę się③: ja lepak w tobie nadzieję mieć będę.

5. W Bogu wysławiać będę mowy moje, w Bogum nadzieję miał: nie będę się bał co mi uczyni ciało.

6. Cały dzień słowy memi brzydzili się przeciwko mnie wszystkie myśli ich na złe.

7. Będą mieszkać, i kryć się, sami stóp moich będą szlakować.

Jako czekali na duszę moję,

8. Za nic je zbawisz④? w gniewie narody pokruszysz. Boże,

9. Żywot mój objawiłem tobie, położyłeś łzy moje przed oblicznością twoją⑤.

Jakoś w obietnicy twojej:

10. Tedy podadzą tył nieprzyjaciele moi⑥:

W którykolwiek dzień będę cię wzywał: otom poznał, że Bogiem moim jesteś.

11. W Bogu będę chwalił słowo, w Panu będę chwalił mowę: miałem nadzieję w Bogu, nie będę się lękał, co mi uczyni człowiek.

12. We mnie są, Boże, śluby twoje⑦, które oddam chwały tobie.

13. Abowiemeś wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moje od upadku: abych się podobał przed Bogiem w światłości żywiących.

PSALM LVI⑧.

U Żydów 57.

O umęczeniu i zmartwychwstaniu Pana Chrystusowem.

1. Na koniec, nie zatracaj, Dawidowi na napis tytułu, gdy uciekał przed Saulem do jaskiniej. *II. Król. 22, 1.*

2. Zmiłuj się nademną Boże, zmiłuj się nademną abowiem w tobie ufa dusza moja.

I w cieniu skrzydeł twoich nadzieję mieć będę, aż nieprawość przeminie.

3. Będę wołał do Boga nawyższego, Boga, który mi dobrze uczynił.

4. Posłał z nieba, i wybawił mię: dał na pohańbienie, którzy mię deptali.

---

① Hebr. LVI. Opisuje swoje utrapienie, jakiego doznaje od nieprzyjaciół (w.2— 4); prosi o ratunek i pociesza się obietnicą opieki Pańskiej (w. 5 — 11); przewidując swoje wybawienie, dziękuje za nie Bogu i przyrzeka złożyć ofiary przyrzeczone (w. 12 — 13).

② Każdego czasu wojując przeciwko mnie...

③ Chociaż rano zdaje się obiecywać mi spokój, przecież gdy słońce coraz się wznosi, niebezpieczeństwa moje mnożą się.

④ Jako oni z natężeniem śledzili za mną, tak i Ty Panie z tą samą troskliwością ukarzesz ich; za żadną cenę nie uwolnisz ich od zasłużonej kary.

⑤ Wejrzałeś łaskawie na płacz mój.

⑥ Jakoś przyrzekł, że nie będziesz obojętnym na łzy moje, tak uczynisz; a tedy uciekną precz odemnie nieprzyjaciele moi.

⑦ Pamiętam, Boże, na przyrzeczenia, jakie ci ślubowałem.

⑧ Hebr.: LVII. Treść prawie taka sama, jak psalmu poprzedniego.

Zesłał Bóg miłosierdzie swoje, i prawdę swoję,

5. I wyrwał duszę moję z pośrodku szczeniąt lwich, spałem strwożony①.

Synowie ludzcy zęby ich oręże i strzały: a ich język miecz ostry.

6. Wywyżże się Boże nad niebiosa, a po wszystkiej ziemi chwała twoja.

7. Zastawili sidło na nogi moje, i nachylili duszę moję②.

Wykopali dół przed obliczem mojem, a wpadli weń.

8. Gotowe serce moje Boże gotowe serce moje: będę śpiewał i grał.

9. Powstań chwało moja, powstań harfo i cytro, wstanę na świtaniu.

10. Będęć wyznawał między ludem Panie, a będę tobie grał między narody.

11. Abowiem wywyższone jest aż do niebios miłosierdzie twoje, i aż pod obłoki prawda twoja.

12. Podwyż się nad niebiosa Boże, a po wszystkiej ziemi chwała twoja.

PSALM LVII③.

U Żydów 58.

Upominanie w sobie niesie, aby ludzie prawdziwie mówili, i sądzili, zkąd też może i pociechę brać utrapiony.

1. Na koniec, nie zatracaj, Dawidowi na napis tytułu.

2. Jeśliż wżdy po prawdzie sprawiedliwość mówicie④, sądźcież sprawiedliwie synowie człowieczy.

3. Abowiem w sercu działacie nieprawości, na ziemi ręce wasze plotą niesprawiedliwości.

4. Odłączyli się⑤ grzesznicy skoro z żywota⑥: pobłądzili skoro z żywota, mówili kłamstwo.

5. Jad mają na podobieństwo węża, jako żmije głuchej i zatulającej uszy swoje.

6. Która nie usłyszy głosu zaklinających, i czarownika zaklinającego mądrze⑦.

7. Bóg pokruszy zęby ich⑧ w uściech ich⑨, zęby trzonowe lwów połamie Pan.

8. W niwecz się obrócą jako woda zbiegająca, naciągnął łuk swój aż zemdleją.

9. Jako wosk, który płynie zniesieni będą, przypadł zwierzchu ogień⑩, i nie ujrzeli słońca.

10. Pierwej niźli ciernie wasze poczuło tarny: jako żywe tak je w gniewie pożrze⑪.

11. Będzie się weselił sprawiedliwy kiedy ujrzy pomstę, ręce swe umyje we krwi grzesznika⑫.

12. I rzecze człowiek⑬, jeśli wżdy jest pożytek sprawiedliwemu, przedsięć jest Bóg który je sądzi na ziemi.

---

① Z powodu których sen mój był zaprawiony trwogą.

② I sprawili, że o mało nie upadłem.

③ Hebr. LVIII.

④ Jeśli... szczerze wychwalacie sprawiedliwość,...

⑤ Od Boga...

⑥ Skoro tylko narodzili się,...

⑦ Na wschodzie są ludzie, którzy umieją najjadowitsze gadziny ułaskawić i na swój głos posłusznemi uczynić. Psalmista porównywa niesprawiedliwych sędziów ze żmijami najdzikszemi, które żadną miarą poskromić się nie dadzą.

⑧ Tych gadzin (niesprawiedliwych sędziów).

⑨ Domyśl: choćby były tak silne, jak zęby...

⑪ Padł w nich piorun.,..

⑩ Nim złość wasza (ciernie wasze) podrośnie i dojrzeje (wyrośnie w krzak tarnisty), zanim zdołacie mi zaszkodzić, Bóg was samych nagłą śmiercią (w. 9) ukarze.

⑫ Hebr.: B ę d z i e u m y w a ł n o g i w e k r w i g r z e s z n i k a. Obraz wzięty z życia wojennego; bo zwycięzca, goniąc za niedobitkami, niejako brnie we krwi. Wyraża więc tu ogrom klęski zadanej nieprzyjacielowi.

⑬ Na widok sprawiedliwej pomsty: Jest przecie nagroda (pożytek) sprawiedliwemu i t. d.

PSALM LVIII [1].
U Żydów 59.

Może Psalm ten Dawidowi i Chrystusowi być przywłaszczon; onemu, że się modlił, aby od nieprzyjaciół był wyswobodzon, temu że się modlił przeciwko złej bóżnicy.

1. Na koniec, nie zatracaj, Dawidowi na napis tytułu, kiedy posłał Saul i strzegł domu jego, żeby go zabił [2]. *I. Król. 19, 11.*

2. Wyrwi mię od nieprzyjacioł moich Boże mój: i od powstawających przeciwko mnie wybaw mię.

3. Wyrwi mię od tych, którzy broją nieprawość: i odmężów krwawych [3] wybaw mię.

4. Boć oto ułowili duszę moję: rzucili się na mię możni.

5. Ani nieprawość moja, ani grzech mój Panie [4]: bez nieprawości biegałem prostom postępował.

6. Powstań, abyś mi zabieżał [5], i obacz: a ty Panie Boże zastępów, Boże Izraelski:

Udaj się na nawiedzenie [6] wszech narodów: nie miej litości nad wszystkiemi, którzy broją nieprawość [7].

7. Nawrócą się ku wieczorowi: i będą mrzeć głód jako psi, i będą chodzić około miasta [8].

8. Oto będą mówić usty swemi [9], a miecz w uściech ich: bo któż słyszał [10]?

9. A ty Panie naśmiejesz się z nich, w niwecz obrócisz wszystkie narody [11].

10. Moc moję u ciebie strzedz będę [12]: abowiem Boże jesteś obrońca mój:

11. Bóg mój, miłosierdzie jego uprzedzi mię [13].

12. Bóg pokaże mi [14] nad nieprzyjacioły memi: nie zabijaj [15] ich, by kiedy nie zapomnieli ludzie moi [16].

Rozprosz je mocą twoją, i zrzuć je, obrońca mój Panie:

13. Grzech [17] ust ich, mowę warg ich: a niech będą poimani w hardości swojej [18].

I dla złorzeczeństwa i kłamstwa [19] będą opowiedzeni [20]

14. Na stracenie: w gniewie [21] zatracenia i nie będzie ich.

I doznają, iż Bóg będzie panował Jakóbowi, i krajom ziemie.

15. Nawrócą się ku wieczorowi, i będą mrzeć głód jako psi, i będą chodzić około miasta [22].

16. Ciż rożbieżą się ku jedzeniu [23]: a jeśli się nie najedzą [24], będą szemrać.

17. Ale ja będę śpiewał moc twoję, i będę z radością wychwalał rano miłosierdzie twoje

Boś się stał obrońcą moim, i ucieczką moją w dzień utrapienia mego.

18. Pomocniku mój, tobie będę śpiewał, iżeś ty Boże obrońca mój: Bóg mój, miłosierdzie moje.

---

[1] Hebr. LIX. Prosi o pomoc przeciw możnym i okrutnym nieprzyjaciołom (w. 2 — 6); wystawia ich okrucieństwo (w. 7 — 16); przyrzeka wdzięczność za swe wybawienie (w. 17 — 18).

[2] Saul kazał otoczyć dom Dawida, aby go pojmano i zabito; lecz Michol ułatwiła mu ucieczkę. Ob. I. Król. 19, 11... Lubo tu Dawid opisuje swoje niebezpieczeństwo, więcej przecież ten Psalm odnosi się w duchu prorockim do Chrystusa (Teodoret).

[3] Chciwych krwi.

[4] Domyśl: nie były powodem tej zawziętości ich.

[5] Przyszedł mi w pomoc.

[6] Bądź pilnym w ukaraniu...

[7] Domyśl: jeśli się nie poprawią.

[8] Nieprzyjaciele moi wszędzie mieszkają przez cały dzień; a nie znalazłszy, wracają pod wieczór do miasta, jako psy zgłodniałe, które nie znalazły nigdzie pożywienia, i krążą w około, w nadziei, że mię jeszcze wytropią i pochwycą.

[9] Domyśl bluźnierstwa.

[10] Puszczają wodze językowi swemu, bo ludzi się nie boją, a Boga nie mają w sercu.

[11] W niwecz obracasz narody, a tem bardziej ich obrócisz.

[12] Siła moja u Ciebie złożona.

[13] Rychło mi przyjdzie w pomoc.

[14] Da mi widzieć pomstę...

[15] Od razu...

[16] Aby ludowi memu długo służyli za przykład.

[17] Zrzuć grzech...

[18] Niech będą pociągnięci do zasłużonej odpowiedzialności wtedy, gdy się najwięcej pysznią.

[19] Które na mnie miotają,...

[20] Będą o nich opowiadać jako o przeznaczonych na...

[21] Gniew Boży zapali się do ich....

[22] Ob. wyżej w. 7.

[23] Jak psy zgłodniałe.

[24] A jeśli nie uda się im ułowić zdobycz,...

PSALM LIX [1].
U Żydów 60.

Proroctwo w sobie niesie o prześladowaniu Chrześcijańskiem, o rozszerzeniu Kościoła Pana Chrystusowego, i o zwycięstwach Chrześcijańskich nad pogany.

1. Na koniec, za tymi, którzy będą odmienieni [2] na napis tytułu, samemu Dawidowi na naukę:

2. Kiedy spalił Mezopotamią Syryjską, i Sobal [3]: i wrócił się Joab [4] i poraził Idumeą w dolinie Zup Solnych, dwanaście tysięcy [5]. *II. Król. 8, 1.10, 7. I. Par. 18, 1.*

3. Boże, odrzuciłeś nas, i skaziłeś nas [6]; rozgniewałeś się [7], i zmiłowałeś się nad nami [8].

4. Wzruszyłeś ziemię, i zatrwożyłeś ją: ulecz skruszenia jej, bo się zachwiała [9].

5. Okazałeś ludowi twemu ciężkości [10]: napoiłeś nas winem żałości.

6. Dałeś znak bojącym się ciebie: aby uciekali od oblicza łuku [11].

Aby byli wybawieni mili twoi:

7. Wybaw prawicą twoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg mówił w świątnicy swojej, rozweselę się [12], i będę dzielił Sychimę [13], i dolinę namiotów [14] pomierzę.

9. Mójci jest Gallaad, i mój Manasses: i Ephraim moc głowy mojej [15].

Juda król mój:

10. Moab garniec nadzieje mojej [16].

Nad Idumeą rozciągnę bót mój [17]: mnie cudzoziemcy są poddani.

11. Któż mię doprowadzi do miasta obronnego? kto mię doprowadzi aż do Idumeiej?

12. Izali nie ty Boże, któryś nas odrzucił, i nie wynidziesz Boże z wojski naszemi [18]?

---

[1] Hebr. LX. Opłakuje ciężkie klęski Izraelowi zadane przez nieprzyjaciela i prosi o ich naprawienie (w. 3 — 7); przypomina obietnicę Pańską, że nie tylko ziemię chananejską między lud swój podzieli i wszystkie jej części w ręku jego utrzyma, ale i sąsiednie narody pogańskie jemu podda (w. 8 — 10); przepowiada zwycięstwo nad ludami, z któremi Izraelici wojnę toczyli.

[2] Ze zwyciężonych staną się zwycięzcami.

[3] O wojnie tej ob. II. Król. r. 8. I. Par. r. 18.

[4] Według II. Król. r. 18 i I. Par. 18, 12 zwycięstwo nad Idumejczykami odniósł Abisai; lecz ten był dowódcą tylko pewnej części wojska; Joab zaś naczelnym wodzem. Słusznie przeto tutaj zwycięstwo jest przypisane Joabowi.

[5] Księgi królewskie i Paralipomena podają liczbę zabitych na 18 tysięcy. Prawdopodobnie tutaj jest podana liczba tylko tych, którzy na placu polegli; tam zaś może dodano i tych, którzy w odwrocie zginęli. Psalm ten pisany był zapewne z początku wojny, kiedy Izraelitom źle się powodziło.

[6] Rozproszyłeś nas.

[7] Gdyśmy zostali pobici.

[8] Bo nie dałeś nam zginąć do szczętu, lecz dozwoliłeś się zebrać niedobitkom.

[9] Klęskę poniesioną porównywa z trzęsieniem ziemi.

[10] Ostro się obszedłeś z ludem twoim:..

[11] W rozsypce dowódca wywieszał chorągiew, aby do niej się kupiły rozproszone wojska, i opór stawiły. Poeta wystawia Boga jako wodza tę chorągiew trzymającego.

[12] Z klęski pogan.

[13] Samarję.

[14] Dolina Sukkoth, w ziemi Galaad za Jordanem.

[15] Przyłbica moja.

[16] W hebr.: Moab będzie kotłem do umywania mego.

[17] Idumeę deptać będę;..

[18] I izali nie staniesz na czele wojsk naszych?

13. Daj nam ratunek z utrapienia: boć omylny ratunek człowieczy.

14. W Bogu uczynimy siłę[1]: a on w niwecz obróci trapiące nas.

PSALM LX[2].

U Żydów 61.

Prorok się modli w osobie ludu Chrześcijańskiego, aby jego modlitwa wysłuchaną była.

1. Na koniec, w pieśniach Dawidowi.

2. Wysłuchaj Boże prośbę moję, słuchaj modlitwy mojej.

3. Od kończyn ziemie[3] wołałem do ciebie: gdy się frasowało serce moje, na skale wywyższyłeś mię[4].

Prowadziłeś mię:

4. Boś się stał nadzieją moją: wieżą mocną od nieprzyjaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki: zaszczycon będę pod zasłoną skrzydeł twoich.

6. Bo ty Boże mój wysłuchałeś modlitwę moję: dałeś dziedzictwo bojącym się imienia twego.

7. Dni na dni królewskie przyczynisz[5]: lata jego aż do dnia narodu i narodu[6].

8. Mieszka[7] na wieki przed obliczności Bożą: miłosierdzia i prawdy jego kto będzie szukał[8]?

9. Tak będę Psalm śpiewał imieniowi twemu na wieki wieku: abym oddał śluby moje ode dnia do dnia.

PSALM LXI[9].

U Żydów 62.

Upomina Prorok, abyśmy czesne tego świata rzeczy opuściwszy, ku wiecznym się mieli, ale w tej mierze ostrożni byli, bo największe pokusy na te się oburzają, którzy się najwięcej ku Panu i bogobojności miewają.

1. Na koniec, przez Idithuna[10], Psalm Dawidowi.

2. Izali Bogu nie będzie poddana dusza moja? bo od niego zbawienie moje.

3. Bo i on Bóg mój, i zbawiciel mój, obrońca mój, nie zachwieje się więcej.

4. Dokądże nacieracie na człowieka[11]? zabijacie wy wszyscy[12], jakoby ściana była pochylona, i płot wywrócony[13]?

5. Zaprawdę poczciwość moję myślili oddalić: biegałem z pragnieniem[14]: usty swemi błogosławili, a sercem swem złorzeczyli.

6. Wszakże duszo moja Bogu bądź poddana: boć od niego cierpliwość moja[15].

---

[1] Z Bożą pomocą dokażemy wielkich rzeczy.
[2] Hebr. LXI. Porównaj Psalm XLI i XLII.
[3] Od ostatnich granic ziemi Chanaan (Dawid był zapewne podówczas jeszcze w Mahanaim za Jordanem)...
[4] Na miejscu bezpiecznem, jakoby na wysokiej skale postawiłeś mię.
[5] Dni do dni królewskich przyczyniaj.
[6] Od pokolenia do pokolenia.
[7] Niechaj mieszka...
[8] Nikt nie zgłębi wielkiego miłosierdzia, jakie Bóg królowi okazał.
[9] Hebr. LXII.
[10] Idithunowi do śpiewania dany.
[11] Dokądże będziecie nacierać na człowieka opuszczonego?
[12] Połączonemi siłami zabić go usiłujecie,...
[13] Jakoby ten mąż był ścianą (murem) pochyloną, płotem wywróconym.
[14] Uchodzić muszę wśród upału:...
[15] W hebr.: boć od Niego oczekiwanie moje.

7. Bo on Bóg mój i zbawiciel mój: pomocnik mój, nie wyprowadzę się[1].

8. W Bogu zbawienie moje, i chwała moja: Bóg pomocy mojej i nadzieja moja jest w Bogu.

9. Miejcie nadzieję w nim wszelkie zgromadzenie ludzi: wylewajcie przed nim serca wasze: Bóg pomocnik nasz na wieki.

10. Zaprawdę omylni są synowie człowieczy, kłamliwi synowie ludzcy w wagach[2]: aby oszukiwali sami z marności spólnie[3].

11. Nie miejcie nadzieję w nieprawości, i drapieżstwa nie pożądajcie: jeśli wam przybędzie majętności nie przykładajcież serca.

12. Raz rzekł Bóg[4], tem dwie rzeczy słyszał, iż moc jest Boża[5],

13. A tobie Panie miłosierdzie[6]: bo ty oddasz każdemu według uczynków jego. *Mat. 16, 27. Rzym. 2, 6. I. Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.*

PSALM LXII[7].

U Żydów 63.

Kościół Chrześcijański w utrapieniu a w ucisku będący, o wyswobodzenie do Pana woła mówiąc.

1. Psalm Dawidowi, gdy był na puszczy Idumejskiej[8]. I. Król. 22, 5.

2. Boże, Boże mój, do ciebie czuję[9] na świtaniu.

Pragnęła cię dusza moja, jako rozmaicie tobie ciało moje[10].

3. W ziemi pustej i niedrożnej, i bezwodnej, jako w świątnicy stawiłem się[11] przed tobą: abych widział[12] moc twoję i chwałę twoję.

4. Iż lepsze jest miłosierdzie twoje niźli żywoty: wargi moje będą ciebie chwalić.

5. Tak cię błogosławić będę za żywota mego: a w imię twoje będę podnosił ręce moje.

6. Jako sadłem i tłustością niech będzie napełniona dusza moja[13]: a wargami wesołości będą wychwalać usta moje.

7. Jeźlim na cię pamiętał na łożu mojem: rano[14] będę rozmyślał o tobie:

8. Boś był pomocnikiem moim.

I w zasłonie skrzydeł twoich rozraduję się:

9. Przylgnęła dusza moja do ciebie[15]: broniła mię prawica twoja.

10. A oni próżno szukali dusze mojej[16]: wnidą w niskości ziemie[17],

---

[1] Nie będę wiecznym tułaczem, wygnańcem.
[2] Na wagę wzięci nie ważą tyle, ile pozór okazuje.
[3] I przeto nie dziw, że zawodzą drugich, bo sami są zbiorem marności.
[4] I słowa jego są niezmienne;...
[5] Iż sam tylko Bóg jest mocnym.
[6] Że sam Bóg tylko jest miłosiernym.
[7] Hebr. LXIII. Porównaj Psalm XLI. Dawid podczas swej ucieczki przed Absalonem tęskni za przybytkiem Pańskim, prosi Boga o opieke i pociechę dla strapionego serca (w. 2 — 7); pociesza się nadzieją pomocy Pańskiej, a nieprzyjaciołom zapowiada karę Bożą (w. — 12).
[8] W hebr.: na puszczy Judzkiej (naprzeciw miasta Jericho).
[9] Przebudzam się...
[10] W hebr.: pragnie Cię dusza moja, tęskni za tobą ciało moje.
[11] Sercem stawam...
[12] Abym rozmyślał...
[13] Domyśl: miłosierdziem Twojem:..
[14] Słowami jadowitemi,...
[15] Zmęczyli się, szukając mię.
[16] Człowiek przewrotny pomimo najgłębszego szperania (serce głębokie) nic wymyśli nic, czemby zamiarom Bożym mógł przeszkodzić; owszem wszystkie jego usiłowania do tego tylko posłużą, że Bóg wywyższonym będzie.
[17] Rany, jakie oni strzałami swemi zadają (w. 4 i 5) podobne są do ran pochodzących od strzał dziecinnych; ich kłamstwa i potwarze przeciw nim samym obróciły się.



106. ARTAXERXES POZWALA IZRAELITOM WRÓCIĆ DO KRAJU. I. Ezdr. 7, 11.

11. Będą podani w ręce miecza, częściami liszek będą.

12. Ale król będzie się weselił w Bogu: i chlubić się będą wszyscy, którzy nań przysięgają[1]: bo zatkane są usta mówiących nieprawości.

PSALM LXIII[2].

U Żydów 64.

Upominanie i modlitwa, abychmy statecznie się w przeciwnościach zachowali, a umieli tak jako Prorok Panu się jego słowy modlić, w tych uciskach naszych.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Wysłuchaj Boże prośbę moję, gdy się modlę: od strachu nieprzyjaciela wybaw duszę moję.

3. Obroniłeś mię od zboru złośników: od mnóstwa działających nieprawość.

4. Zaostrzyli jako miecz języki swoje: naciągnęli łuk rzecz gorzką[3],

5. Aby w skrytościach strzelali na niepokalanego.

6. Zprędka nań strzelać będą, a nie będą się bać: utwierdzili sobie mowę złośliwą.

Namawiali się, żeby zakryli sidła mówili: Któż je obaczy?

7. Szukali nieprawości: ustali szukając szukaniem[4].

Przystąpi człowiek do serca głębokiego:

8. A Bóg wywyższon będzie[5].

Strzałki maluczkich stały się rany ich:

9. I pomdlały przeciwko nim ich języki[6].

Strwożyli się wszyscy którzy je widzieli:

10. I bał się[7] wszelki człowiek.

I opowiadali[8] sprawy Boże: i uczynki jego rozumieli[9].

11. Będzie się weselił sprawiedliwy w Panu, i będzie w nim nadzieję miał: i będą pochwaleni wszyscy serca prawego.

PSALM LXIV[10].

U Żydów 65.

Cieszy Prorok te wszystkie, którzy są wygnani do tego padołu, czyniąc im myśl, a dodając nadzieje, że mają wnijść a nawrócić się do zwierzchniego Jeruzalem.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi. Pieśń Jeremiasza, i Ezechiela, ludu przeprowadzenia, kiedy poczęli iść w drogę[11].

2. Tobie przystoi pieśń Boże w Sionie: i tobie oddadzą ślub[12] w Jeruzalem.

---

(1) Zatrwożą się wszyscy, którzy widzieć będą ich upadek i zlęknie się...
(2) I będą opowiadać...
(3) I poznają, że to Bóg uczynił.
(4) Jeśli wspomnę na Ciebie w nocy, do rana...
(5) Umiłowałem Cię bardzo:..
(6) Szukali, żeby mię zabić.
(7) Zstąpią do głębi grobu...
(8) Wszyscy wierni i bogobojni:...
(9) Hebr. LXIV. Porównaj Psalm LI.
(10) Hebr. LXV. Słuszna rzecz, aby Pan był chwalonym szczególniej od ludu izraeliskiego, wpośród którego założył swój przybytek (w. 2 — 5); — Bóg jest Panem całej przyrody i wszystka ziemia pełna jest dowodów Jego Wszechmocności (w. 6 — 9.); więc w każdej potrzebie może dopomódz tym, którzy się do niego uciekają); — szczególniejszym zaś dowodem dobroci i mocy Pańskiej jes t to, że ziemię użyznia i płody różne z niej wyprowadza na pociechę i użytek ludzi i innych stworzeń (w 10 — 14).
(11) Ostatnich słów: Pieśń Jeremjasza i t. d. podobno nie było w tekscie hebrajskim. Znaczą one, że Jeremjasz i Ezechiel (żyjący podczas niewoli babilońskiej) często ten psalm powtarzali w modłach swoich, i rodakom swoim powtarzać go zalecali. Zdaje się że był on ułożonym na podziękowanie za obfite zbiory, może na święto kuczek, które po żniwach letnich się odprawiało. W znaczeniu duchownem można to zastosować do obfitych łask Bożych
(12) Ofiary ślubowane..

3. Wysłuchaj modlitwę moję: do ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

4. Słowa niezbożników wzięły górę nad nami: a nieprawościam naszym ty będziesz miłościw.

5. Błogosławiony, któregoś obrał i przyjął: będzie mieszkał w sieniach twoich.

Będziem napełnieni dobrami domu twego: święty jest kościół twój,

6. Dziwny w sprawiedliwości[1].

Wysłuchaj nas Boże zbawicielu nasz, nadziejo wszystkich krajów ziemie, i na morzu daleko[2].

7. Który gotujesz[3] góry mocą swoją, przepasany możnością[4]:

8. Który zaburzasz głębokość morską[5], szum nawałności jego.

Zatrwożą się narodowie,

9. I będą bać się, którzy mieszkają na krajach[6] dla znaków twoich[7]: kraje[8] rana i wieczoru ucieszysz.

10. Nawiedziłeś ziemię i napoiłeś ją[9]: rozmaicie ubogaciłeś ją.

Rzeka Boża[10] pełna jest wody: zgotowałeś[11] żywność ich[12]: bo tak jest zgotowanie jej.

11. Brózdy jej napój[13], rozmnóż jej urodzaje: z kropel jej rozweseli się rodząca.

12. Błogosławić będziesz okręgowi roku[14] z dobrotliwości twojej: a pola twoje będą pełne obfitości.

13. Stłuścieją ozdoby[15] pustynie: a radością pagórki przepaszą się[16].

14. Przyodziani są[17] barani owiec: a doliny będą obfitować zbożem: będą wykrzykać i pieśń śpiewać.

PSALM LXV[18].

U Żydów 66.

Mówi tu Prorok o weselu onem, którego mieli użyć ojcowie w otchłaniach będący, tudzież i wszyscy Panu Chrystusowi popisani, z jego Zmartwychwstania.

1. Na koniec, pieśń Psalmu Zmartwychwstania[19].

Wykrzykajcie Bogu wszystka ziemio,

2. Psalm śpiewajcie imieniowi jego: dajcie cześć chwale jego.

3. Mówcie Bogu: jako straszne są sprawy twoje Panie dla wielkości mocy twojej będą kłamać przed tobą nieprzyjaciele twoi[20].

4. Wszystka ziemia niechaj ci się kłania, i niechaj ci śpiewa: niech Psalm śpiewa imieniowi twemu.

---

(1) Dziwny pod względem sprawiedliwości, bo tam nauczają zakonu, który jest sprawiedliwością.
(2) Bo w Tobie nadzieję mają wszyscy na lądzie i na morzu.
(3) Utwierdzasz.
(4) Jak wojownik przepasany wszechmocnością.
(5) Który poruszasz dno morza i sprawujesz....
(6) Ostatnich krańcach ziemi.
(7) Dla objawów potęgi Twojej.
(8) Krańce.
(9) Nawiedzasz ziemię i obficie ją odwilżasz.
(10) T. j. chmury.
(11) Przez tę rzekę gotujesz...
(12) Ludzi.
(13) Brózdy roli napój obfitym deszczem.
(14) Wszystkim porom roku...
(15) Pokryją się paszą ozdobne...
(16) Pagórki ustroją się różnobarwnem kwieciem i zielonością, które rozweselają oko.
(17) Przyodziane są wełną obfitą barany...
(18) Hebr. LXVI.
(19) Jak wielka klęska nazywa się śmiercią, tak oswobodzenie od niej wskrzeszeniem, zmartwychwstaniem.
(20) Tak są sprawy Twoje przerażające, że nawet nieprzyjaciele Twoi muszą uznać potęgę Twoją, i ukryć w swem sercu nienawiść.

5. Chodźcie, a oglądajcie dzieła Boże: straszny w radach nad syny człowieczymi.

6. Który obrócił morze w suchą ziemię (1): przez rzekę przejdą nogą (2): tam się będziem weselili w nim (3).

7. Który panuje w mocy swej na wieki, oczy jego na narody patrzą: którzy drażnią (4), niech się sami w sobie nie wynoszą.

8. Błogosławcie narodowie Boga naszego: a dajcie słyszeć głos chwały jego.

9. Który położył do żywota duszę moję (5): i nie dał na zachwianie nóg moich.

10. Abowiemeś doświadczył nas, Boże: wypławiłeś nas ogniem, jako pławią srebro.

11. Przywiodłeś nas w sidło, nakładłeś ucisków na grzbiety nasze:

12. Wsadziłeś ludzie na głowy nasze.

Przeszliśmy przez ogień i przez wodę (6): i wywiódłeś nas na ochłodę.

13. Wnidę do domu twego z całopaleniem: oddam ci śluby moje,

14. Które wyraziły wargi moje.

I wymówiły usta moje, w ucisku moim.

15. Całopalenia tłuste ofiaruję tobie, z kadzeniem baranów: ofiarując woły z kozłami.

16. Chodźcie, słuchajcie wszyscy, którzy się Boga boicie: a będę powiadał jako wielkie rzeczy uczynił duszy mojej.

17. Do niegom usty memi wołał, i wywyższałem językiem moim.

18. Jeślim patrzał na nieprawość w sercu mojem (7), nie wysłucha Pan.

19. Przetoć wysłuchał Bóg, i był pilen głosu (8) modlitwy mojej.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej, i miłosierdzia swego odemnie.

PSALM LXVI (9).

U Żydów 67.

Ku chwale Bożej i dobrym uczynkom, prorok tu upomina.

1. Na koniec, w Hymnach, Psalm pienia Dawidowi.

2. Niech się nad nami Bóg zmiłuje, i błogosławi nam: niech rozświeci (10) oblicze swe nad nami, a zlituje się nad nami.

3. Żebyśmy poznali na ziemi drogę twoję: między wszemi narody zbawienie twoje (11).

4. Niech ci wyznawają ludzie, Boże: niech ci wyznawają wszyscy ludzie.

5. Niech się radują i weselą narodowie: iż sądzisz ludzie sprawiedliwie, narody na ziemi sprawujesz.

(1) Podczas przejścia przez Morze Czerwone.
(2) Izraelici przeszli suchą nogą Jordan za czasów Jozuego.
(3) T. j. tam i my weseliliśmy się w ojcach naszych.
(4) Którzy Go do gniewu pobudzają..
(5) Który nam prawie umarłym życie przywrócił.
(6) Przez ogień doświadczenia, przez wodę utrapień.
(7) Gdybym nie z czystem sumieniem wołał, nie wysłuchałby...
(8) I pospieszył z pomocą na głos. .
(9) Hebr LXVII.
(10) Niech nam okaże jasnem (wesołem, przychylnem) oblicze...
(11) Aby po wszystkich narodach poznano środki zbawienia, któreś dla wszystkich ludzi ustanowił.

6. Niech ci wyznawają ludzie Boże: niech ci wyznawają wszyscy ludzie:

7. Ziemia dała swój owoc.

Niech nas błogosławi Bóg, Bóg nasz,

8. Niech nas błogosławi Bóg: a niech się go boją wszystkie kraje ziemie.

PSALM LXVII (1).

U Żydów 68.

O wywyższeniu Chrystusowem, a o upadku nieprzyjaciół jego. Prorok z dufaniem żąda wskrzeszenia Chrystusowego, przez któreby porażeni nieprzyjaciele jego.

1. Na koniec, Psalm pieśni samemu Dawidowi.

2. Niech powstanie Bóg, a niech się rozproszą nieprzyjaciele jego a niech uciekają, którzy go nienawidzą od oblicza jego.

3. Jako ustaje dym, niechaj ustaną: jako się wosk rozpływa od ognia, tak niechaj zginą grzesznicy od oblicza Bożego.

4. A sprawiedliwi niechaj używają, i weselą się przed oczyma Bożemi: i niech rozkoszują w radości.

5. Śpiewajcie Bogu, Psalm śpiewajcie imieniowi jego: czyńcie drogę temu, który wstąpił na zachód (2): Pan imię jego.

Radujcie się przed obliczem jego, zatrwożą się (3) od oblicza jego,

6. Ojca sierot, i sędziego wdów.

Bóg na miejscu swem świętem:

7. Bóg, który czyni, że mieszkają jednych obyczajów w domu:

Który wywodzi więźnie w mocy (4), także i te co obrażają, którzy mieszkają w grobiech.

8. Boże, gdyś wychodził przed ludem twym, gdyś chodził po puszczy (5).

9. Ziemia się trzęsła, niebiosa też kropiły od oblicza Boga Sinai (6), od oblicza Boga Izrael.

10. Deszcz dobrowolny (7) oddzielisz Boże dziedzictwu twojemu, i zemdlało, a tyś je posilił.

11. Zwierzęta twoje będą mieszkały w nim: nagotowałeś z słodkości twej ubogiemu, Boże.

12. Pan da słowo przepowiadającym Ewangelią, mocą wielką (8).

13. Król zastępów (9) umiłowanego umiłowanego (10): i piękności domu (11) rozdzielać korzyści.

(1) Hebr. LXVIII. Wzywa Pana, aby poraził nieprzyjaciół swoich (w. 2 — 4); wzywa lud, aby swego Pana potężnego przyjął z należną czcią (w. 5 — 7); przypomina cuda, jakie Bóg zdziałał dla ludu swego (w. 8 — 10); przepowiada błogi stan królestwa Messjaszowego (w. 11 — 15); wynosi szczęście, jakiego dostępuje góra Sion przez Pańskie na nią wstąpienie (w. 16 — 28); wzywa narody, aby Panu hołd oddały i zapowiada ich nawrócenie (w. 29 — 36). Pieśń ta odnosi się do zwycięstwa Izraelitów nad Syryjczykami i Idumejczykami, czy też do jakiegoś innego. Gdy jednak w wier. 30. 32 i 33 mowa o nawróceniu narodów pogańskich, które dopiero od Chrystusa się rozpoczęło i gdy Ś. Paweł (Efez. 4, 8) słowa w. 19 odnosi do Chrystusa, przeto większą część niniejszego psalmu należy uważać za proroctwo o czasach Chrystusowych.
(2) Wojny, do których ten Psalm się odnosi, prowadzone były na wschodzie Palestyny. Że zaś przy wojsku bywała arka przymierza, więc odprowadzano ją w tryumfie ze wschodu na zachód. Ze wschodu także na zachód przeszła ewangelja.
(3) Niech się zatrwożą wrogowie.
(4) Który na wolność wyprowadza jeńców mocą swą wielką (porówn. V. Mojż. 9, 29); wyprowadza nawet upornych, którzy Go obrażają i t. d.
(5) Ob. II. Mojż. 13, 21.
(6) Boga, zstępującego na Sinai.
(7) Obfity, hojny.
(8) Pan mocą wielką obdarzył (natchnął wzniosłemi myślami) tych, którzy opowiadają radosną nowinę o zwycięstwo nad chananejczykami.
(9) Dodaj: jest królem....
(10) T. j. najmilszego, wybranego ludu swego..
(11) I do ozdób (t. j. niewiast) domu należy rozdzielać...

14. Choćbyście spali w pośrodku losów, pióra gołębice posrebrzonej, a tył grzbietu jego żółci się jako złoto ①.

15. Gdy niebieski rozsądza króle w nim, będą wybieleni jako śnieg na Selmon ②:

Góra Boża, góra tłusta.

Góra obfita, góra tłusta:

16. Co się przypatrujecie góram zsiadłym?

17. Góra, na której się Bogu podoba mieszkać ③: abowiem Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wóz Boży dziesiącią tysięcy rozmaity, tysiące weselących się, Pan między nimi na Synai, w świątnicy ④.

19. Wstąpiłeś na wysokość, pojmałeś pojmane ⑤: nabrałeś darów w ludziach ⑥. *Efez. 4, 8.*

Też i niewierzące ⑦, aby Pan Bóg mieszkał ⑧.

20. Błogosławiony Pan na każdy dzień, szczęśliwą uczyni drogę nam Bóg zbawienia naszego.

21. Bóg nasz Bogiem zbawiającym: i Pańskie, Pańskie wyście z śmierci ⑨.

22. Wszakże Bóg potłucze głowy nieprzyjaciół swoich: wierzch włosu ⑩, którzy chodzą w występkach swoich.

23. Rzekł Pan: Nawrócę z Bazan: nawrócę w głębokość morską ⑪.

24. Aby się omoczyła noga twoja we krwi ⑫, i język psów twoich ⑬z nieprzyjaciół w tejże ⑭.

25. Widzieli postępowania twoje Boże, postępowania Boga mego: króla mojego, który jest w świątnicy ⑮.

26. Uprzedzili ⑯ książęta złączeni z śpiewającymi, w pośrodku młodziuchnych bębenniczek ⑰.

27. W kościele ⑱ błogosławcie Bogu, Panu ⑲ z źródeł Izraelskich.

28. Tam Benjamin młodziuchny ⑳, w zachwyceniu myśli:

Książęta Juda wodzowie ich: książęta Zabulon, i książęta Nephtali ㉑.

29. Przykaż Boże mocy twojej: umocni to Boże, coś w nas sprawił.

---

① T. j. kiedy po pokonaniu nieprzyjaciół odpoczniecie każdy w dziale swoim (w losie), tak będziecie obfitować w łupy srebra i złota, i w ubiorach wspaniałych tak błyszczeć będziecie, jak biała gołębica, której srebrzyste pióra krasi żółtość złota. Inni inaczej.

② Góra pod Samarją, nazwana ciemną od gęstych lasów. W hebr.: Gdy wszechmocny rozproszy królów w niej (w ziemi chananejskiej), biała będzie jak śnieg na Selmonie; t. j. zabieleje od kości pobitych nieprzyjaciół, jak bieleje szczyt Selmonu śniegiem pokryje.

③ Wiersz 15 od słów: Góra Boża.. aż dotąd, brzmi: Góra Boża górą Bazan; góra szczytów, góra Bazan. Góry szczytów czemu gardzicie górą (Sionem), którą Bóg pożądał (umiłował), aby na niej mieszkał? Dumnych nieprzyjaciół Izraela (Sionu) porównywa z bogatemi górami Bazan (za Jordanem).

④ W hebr: Wóz Boży (t. j. wozów Bożych jest) dwakroć dziesięć tysięcy (niezmierna ilość): mnogie tysiące. Pan między niemi (między wozami znajduje się); Sinai w świątnicy (cuda działane na górze Sinai przeniosły się do świątyni).

⑤ Pojmałeś, Panie, tych, którzy nas w niewolę zabrali.

⑥ Nabrałeś darów z ludzi, którzy Ci się dobrowolnie poddali, ciebie za Boga uznając i do społeczeństwa twego ludu przystępując. Lub inaczej.

⑦ Domyśl: pojmałeś.

⑧ Domyśl: wpośród nas na Sionie.

⑨ On jest najwyższym Panem, i jako taki, ma moc nawet ze śmierci nas wybawić.

⑩ W hebr.: czaszki dumn*

⑪ W hebr.: Pan rzekł: z Bazan ich sprowadzę, sprowadzę z głębokości morza T. j. czy się ukryją w gęstych lasach Bazanu, czy w głębi morza, znajdę ich zawsze.

⑫ Ob. Psal. 57, 11

⑬ Ob. Psal. 53 7.

⑭ T. j. we krwi.

⑮ Ci, którzy nie chcieli wierzyć, że Pan mieszka w świątnicy, że przebywa w pośród ludu swego (w. 19), teraz naocznie się przekonali, będąc świadkami tryumfalnego powrotu Jego do tego miejsca świętego.

⑯ Na czele stanęli i t. d.

⑰ W pośrodku młodych dziewic śpiewających i bębniących.

⑱ T. j. gromadnie...

⑲ Błogosławcie wy wszyscy, którzy jesteście ze źródeł (z pokoleń)...

⑳ Benjamin był najmłodszym synem Izraela.

㉑ Wymienia tu tylko cztery nadgraniczne pokolenia (Judy i Benjamina od południa, — Zabulon i Neftali od północy), a tem samem i środkowe obejmuje.

30. Od kościoła twego w Jeruzalem: tobie królowie ofiarują dary ①.

31. Pogrom zwierze trzcinne ②, zgromadzenie byków ③ między krowami narodów: aby wypchnęli te, którzy są doświadczeni jako srebro ④.

Rozprosz narody, które wojen chcą:

32. Przyjdą posłowie z Aegyptu: Murzyńska ziemia uprzedzi z rękami swemi ⑤ do Boga.

33. Królestwa ziemskie, śpiewajcie Bogu, grajcie Panu. Grajcie Bogu,

34. Który wstąpił na niebo nad nieby, na wschód słońca.

35. Oto da głosowi swemu głos mocy:

36. Dajcie chwałę Bogu nad Izraelem, wielmożność jego, a moc jego w obłokach.

Dziwny Bóg w świętych swoich, Bóg Izraelski, ten da moc i siłę ludowi swemu, błogosławiony Bóg.

PSALM LXVIII ⑥.
U Żydów 69.

Mówi tu Prorok o męce Pana Chrystusowej, a jest głos Pana Chrystusa w osobie człowieczej.

1. Na koniec, za te, którzy będą odmienieni, Dawidowi.

2. Wybaw mię Boże: boć weszły wody aż do dusze mojej ⑦.

3. Ulgnąłem w błocie głębokości, i dna niemasz.

Przyszedłem na głębokość morską ⑧: a nawałność mię ponurzyła.

4. Spracowałem ⑨ się wołając, ochrapiało gardło moje: ustały oczy moje, gdy mam nadzieję w Bogu moim ⑩.

5. Rozmnożyli się nad włosy głowy mojej, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny.

Zmocnili się, którzy mię niesprawiedliwie prześladowali, nieprzyjaciele moi: czegom nie wydarł, tedym płacił ⑪.

6 Boże ty znasz głupstwo moje: a występki moje nie są tobie tajne.

7. Niech nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy cię oczekiwają Panie, Panie zastępów.

Niech nie będą pohańbieni dla mnie ⑫, którzy ⑬ cię szukają Boże Izraelski.

8. Bom dla ciebie znaszał urąganie: zelżywość okrywała oblicze moje.

9. Stałem się obcym braciej mojej, i cudzoziemcem synom matki mojej.

---

① T. j. począwszy od świątyni Twojej w Jerozolimie, wszędzie po całym świecie dary składać ci będą.

② Zwierzęta w trzcinie, w zaroślach wodnych przebywające, jakiemi są: krokodyl i koń rzeczny, symbole okrucieństwa.

③ Książąt..

④ Zbierających się na to, aby wyrzucić z ziemi chananejskiej lud Tobie wierny (doświadczony jak srebro w ogniu).

⑤ Murzyńska ziemia wprzód niż inne będzie ręce swoje podnosić ku Tobie. I rzeczywiście między poganami najpierwej ochrzczonymi był eunuch królowej etjopskiej.

⑥ Hebr. LXIX. Pod obrazem wielkiej powodzi opisuje swoją niedolę i prześladowania od nieprzyjaciół (w. 2 — 13); prosi o ratunek i wybawienie od wrogów (w. 14 — 29); pewnym będąc wybawienia, dziękuje Panu i spodziewa się, że na przyszłość Pan pospieszy z pomocą tak jemu (Dawidowi), jako i innym utrapionym (w. 30 — 37). Zdaje się że psalm ten odnosi się do buntu Absaloma; w wielu jednak razach Dawid, przemawia tu w osobie Chrystusa (ob. w. 5. 10. 22. 23. 26).

⑦ Bo wody utrapienia zalewają mię prawie na śmierć.

⑧ Wpadłem w głębię morza.

⑨ Zmęczyłem...

⑩ Zaćmiły się oczy moje, gdy wzrok mój naprożno wytężam ku Bogu (od którego spodziewam się pomocy).

⑪ Płacić muszę za szkody, których nie wyrządziłem.

⑫ Domyśl: od Ciebie w niedoli opuszczonego,...

⑬ Którzy podobnie jak ja,...

10. Bo mię zawistna miłość domu twego (1) gryzła: a urągania urągających tobie, spadły na mię. *Jan. 2, 17. Rzym. 15, 3.*

11. I okryłem w poście duszę moję (2), i stało mi się urąganiem.

12. I oblókłem miasto szaty włosień (3): i stałem się im przypowieścią.

13. Mówili przeciwko mnie, którzy siedzieli w bramie (4): i śpiewali przeciw mnie (5) którzy pili wino.

14. Ale ja (6) modlitwę moję do ciebie Panie (7): czas upodobania, Boże (8).

W wielkości miłosierdzia twego wysłuchaj mię: w prawdzie zbawienia twego (9).

15. Wyrwi mię z błota, abych nie ulgnął: wybaw mię od tych, którzy mię nienawidzą, i z głębokości wód (10).

16. Niech mię nie zatapia nawałność wody, ani mię niech nie pożera głębokość: ani niech nie zawiera nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchaj mię Panie, bo łaskawe jest miłosierdzie twoje: według mnóstwa litości twoich wejrzy na mię.

18. A nie odwracaj oblicza twego od sługi swego: bom jest w utrapieniu, prędko wysłuchaj mię.

19. Przybliż się ku duszy mojej, a wybaw ją: dla nieprzyjaciół moich wyrwi mię.

20. Ty znasz pohańbienie moje i zelżywość moję, i wstyd mój.

21. Przed oczyma twemi są wszyscy, którzy mię trapią: urągania i nędze czekało serce moje (11).

I czekałem, ktoby się społem smęcił, a nie było, i ktoby pocieszył, a nie nalazłem.

22. I dali żółć na pokarm mój: a w pragnieniu mojem napawali mię octem. *Mat. 27, 48.*

23. Niechaj będzie stół ich przed nimi sidłem: i na zapłaty, i na upadek (12). *Rzym. 11, 9.*

24. Niech się zaćmią, oczy ich, aby nie widzieli: a grzbietu ich zawżdy nachylaj (13).

25. Wylej na nie gniew twój: a zapalczywość gniewu twego niech je ogarnie.

26. Mieszkanie ich niech się stanie puste: a w przybytkach ich niechaj nie będzie ktoby mieszkał. *Dzieje Ap. 1, 20.*

27. Bo któregoś ty zranił prześladowali: a na boleści ran moich naddawali.

28. Przydajże nieprawość (14) ku nieprawości ich: a niech nie wchodzą do sprawiedliwości twojej.

29. Niechaj będą wymazani z ksiąg żywiących: a niech z sprawiedliwemi nie będą wpisani.

30. Jamci jest ubogi i zbolały: zbawienie twoje Boże wspomogło mię.

(1) Żarliwość o dom Twój...
(2) Postem martwiłem się, pokutowałem, widząc zniewagę domu Twego, co stało...
(3) Zamiast szaty królewskiej wór pokutny, włosienicę...
(4) Próżniacy, wałęsający się po miejscach publicznych.
(5) Piosnki szydercze
(6) Nie rozpaczam;...
(7) Zanoszę.
(8) Oby już przyszedł czas zmiłowania Twego.
(9) Wysłuchaj mię jak przystoi temu, który jest Zbawcą sprawiedliwym.
(10) Ob. wyżej w. 1 — 3.
(11) Ty widzisz krzywdy, jakie mi są wyrządzone. Jeżeli nie powściągniesz nieprzyjaciół moich, nie mam się czego innego spodziewać, jak tylko urągania i nędzy.
(12) Niechaj to wszystko, w czem mają upodobanie (ich stół, rozkosze), wyjdzie im na zgubę.
(13) Ku dźwiganiu ciężarów. t. j. oddaj ich w ciężką niewolę.
(14) Odejmij im łaskę swoją; niech brną z nieprawości ku...

31. Będę chwalił imię Boże pieśnią: i wielbić go będę chwałą.

32. A przyjemniej będzie Panu niźli młode cielę (1), któremu rogi i kopyta podrastają.

33. Niech widzą ubodzy, a niech się weselą: szukajcie Boga, a będzie żyła dusza wasza.

34. Abowiem Pan wysłuchał ubogich: a więźniami swemi nie wzgardził.

35. Niechaj go chwalą niebiosa, i ziemia: morze, i wszystek płaz na nich.

36. Abowiem Bóg zbawi Sion: i będą zbudowane miasta Juda.

I będą tam mieszkać (2), i dostaną jej (3) dziedzictwem.

37. I nasienie sług jego otrzyma ją (4): a którzy miłują imię jego, będą w niej mieszkać.

PSALM LXIX (5).

U Żydów 70.

W Panu Bogu dufać, kto chce pociechy, i zbawienia dostać.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi, na pamiątkę, że go Bóg wybawił.

22. Boże wejrzy ku wspomożeniu memu: Panie pospiesz się ku ratunku memu.

3. Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają dusze mojej (6).

4. Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obrócą wstydać się, którzy mi mówią, Ehej, Ehej.

5. Niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a niech zawżdy mówią: Niechaj uwielbion będzie Pan: którzy miłują zbawienie twoje.

6. A jam jest ubogi i żebrak: Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem moim i wybawicielem jesteś ty moim Panie, nie mieszkajże (7).

PSALM LXX (8).

U Żydów 71.

Uczy Prorok, aby każdy sprawiedliwy w Panu uprzejmą nadzieję miał.

1. Psalm Dawidowi, synów Jonadabowych, i pierwszych więźniów (9).

W tobiem Panie, nadzieję miał, niech nie będę pohańbion na wieki:

2. W sprawiedliwości twojej wybaw mię, i wyrwi mię.

Nakłoń ku mnie ucha twego, a zbaw mię.

(1) A przyjemniejszem będzie Panu to pienie, aniżeli ofiara młodego cielęcia.
(2) Izraelici...
(3) T. j. górę Sion.
(4) Domyśl: Sion.
(5) Herb. LXX.
(6) Szukają, żeby mię życia pozbawić.
(7) Nie zwlekaj.
(8) Hebr. LXXI. Podobny do Psalmu XXX.
(9) Tytuł niejasny; w hebrajskim tekscie wcale go niema. Przez synów Jonadabowych rozumieją się Rehabici, którzy przez swego przodka Rehaba byli zobowiązani, aby unikali miast i życia rolniczego, a prowadzili życie pasterskie, koczujące. Psalm ten, od Dawida pochodzący, Rehabici zapewne do siebie stosowali, gdy podczas wtargnięcia chaldejczyków do ziemi Judzkiej byli zmuszeni schronić się do Jerozolimy, i jakoby w więzieniu w niej pozostawać. Jerem. 35, 1. 11).



107. EZDRASZ MODLI SIĘ. I. Ezdr. 9, 5.

3. Bądź mi Bogiem obrońcą, i miejscem obronnem: abyś mię zbawił.

Abowiem twierdza moja, i ucieczka moja jesteś ty.

4. Boże mój wyrwi mię z ręki grzesznika, i z ręki przeciw zakonowi czyniącego i niesprawiedliwego.

5. Abowiem tyś jest cierpliwość moja Panie ①: Panie nadziejo moja od młodości mojej.

6. Przez ciem jest umocniony skoro ② z żywota: z żywota matki mojej tyś jest obrońcą moim.

O tobie śpiewanie moje zawżdy:

7. Jako dziwowisko stałem się mnogim: a ty pomocnik mocny.

8. Niechaj będą napełnione usta moje chwałą, abych śpiewał sławę twoję, cały dzień wielmożność twoję.

9. Nie odrzucaj mię czasu starości: gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mię.

10. Abowiem mówili nieprzyjaciele moi przeciwko mnie: a którzy strzegli na dusze moję ③, radę uczynili społem ④.

11. Mówiąc: Bóg go opuścił: gońcie a pojmajcie go, boć niemasz ktoby wyrwał.

12. Boże nie oddalaj się odemnie: Boże mój pojrzy ku pomocy mojej.

13. Niech będą zawstydzeni i niech ustaną uwłaczający duszy mojej: niech będą okryci zelżywością i wstydem którzy mi szukają złego.

14. A ja zawżdy nadzieję mieć będę: i przyczynię nad wszystkę chwałę twoję ⑤.

15. Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoję, cały dzień zbawienie twoje.

Iżem w piśmie ja niebiegły ⑥:

16. Wnidę w możności Pańskie ⑦: Panie będę wspominał sprawiedliwość ciebie samego.

17. Boże, uczyłeś mię z młodości mojej: i aż dotąd będę opowiadał cuda twoje.

18. I aż do starości, i szedziwości, Boże nie opuszczaj mię.

Aż opowiem ramię twe wszelkiemu narodowi, który ma przyść.

19. Moc twoję i sprawiedliwość twoję Boże, aż do wysokości, wielkie rzeczy, któreś uczynił: Boże, któż podobien tobie?

20. Jako wielkie ukazałeś mi, uciski mnogie i złe: a nawróciwszy się ożywiłeś mię, i z przepaści ziemskich zasię wywiodłeś mię.

21. Rozmnożyłeś wielmożność twoję: a nawróciwszy się pocieszyłeś mię.

22. Bo i ja wysławiać będę tobie na naczyniu pieśni ⑧ prawdę twoję: Boże będęć grał na cytrze, święty Izraelski.

23. Rozradują się wargi moje, kiedyć będę śpiewał: i dusza moja, którąś wykupił.

24. Ale i język mój cały dzień będzie rozmyślał sprawiedliwość twoję: kiedy zawstydzeni i zelżeni będą, którzy mi szukali złego.

---

① Albowiem Tyś jest, którego pomocy cierpliwie wyglądam...
② Jak tylko wyszedłem...
③ Którzy mię śledzą...
④ Aby mię zgubić.
⑤ I przydam nowe pienia za nowe dobrodziejstwa.
⑥ Pienia moje nie będą sztucznie, umiejętnie ułożone, bom nie jest biegły w umiejętnościach.
⑦ Będę rozważał doskonałości Pańskie.
⑧ Na narzędziach muzycznych.

PSALM LXXI①.

U Żydów 72.

Proroctwo o Messyaszu i jego królestwie, a że Chrystus jest prawdziwy Bóg i człowiek.

1. Psalm, na Salomona.

2. Boże daj sąd twój królowi: a sprawiedliwość twoję synowi królewskiemu.

Aby sądził lud twój w sprawiedliwości ②, a ubogie twe w rozsądku.

3. Niechaj przyjmą góry pokój ludowi: a pagórki sprawiedliwość ③.

4. Będzie sądził ubogie ④ z ludu, i wybawi syny ubogich ⑤: a uniży potwarcę.

5. I będzie trwał z słońcem, i przed księżycem ⑥, na pokolenie i pokolenie.

6. Znidzie jako deszcz na runo ⑦: a jako krople na ziemię kapiące ⑧.

7. Wznidzie za dni jego sprawiedliwość, i obfitość pokoju aż zginie miesiąc ⑨.

8. I będzie panował od morza aż do morza: i od rzeki ⑩ aż do krajów ⑪ okręgu ziemie.

9. Przed nim będą padać Murzynowie: a nieprzyjaciele jego ziemię lizać będą.

10. Królowie Tarsis ⑫ i wyspy ⑬, przyniosą dary ⑭: królowie Arabscy i Saba ⑮ przywiozą upominki.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie ziemscy: wszyscy narodowie będą mu służyć:

12. Abowiem wybawi ubogiego: tak możnego i nędznego, który nie miał pomocnika.

13. Przepuści ubogiemu i niedostatecznemu: a dusze ubogich zbawi.

14. Z lichwy i nieprawości wykupi dusze ich ⑯: a imię ich uczciwe przed nim.

15. A będzie żył ⑰, i dadzą mu z złota Arabskiego, i będą się zawsze kłaniać dla niego: cały dzień będą go błogosławić.

16. I będzie utwierdzenie ⑱ na ziemi na wierzchu gór: podniesie się nad Liban urodzaj jego ⑲: i rozkwitnie się ⑳ z miasta jako zioła polne.

---

① Hebr. LXXII. Prosi Boga o dar rozsądku i sprawiedliwości dla króla (w. 2—3); wymienia jego zalety (w. 5—16); zapowiada błogi stan, jakiego poddani pod berłem tegoż króla używać będą. Psalm ten należy do messjanicznych. Widać to z w w. 5. 7—9. 11. 15; bo przepowiednie tam zawarte na żadnym królu ziścić się nie mogły, dopiero na Chrystusie. Dawid pod figurą królestwa Salomonowego (w. 1) kreśli królestwo Messjasza; albo też życzy Salomonowi takiego panowania, jakiem być miało panowanie Messjasza; przemawia tu w imieniu owego króla, którego obraz panowania kreśli.
② Rozsądek, mądrość Twoją...
③ W hebr.: Góry przyniosą pokój ludowi a pagórki (przyniosą pokój) w (skutek) sprawiedliwości. T. j. nie tylko ludzie dobrej woli (inziny), ale i najdziksze umysły (niepłodne, skaliste góry) przyniosą błogie owoce pokoju i sprawiedliwości.
④ Nie odmówi sprawiedliwości ubogim...
⑤ Od ucisku:..
⑥ Będzie trwał tak długo, jak słońce i księżyc (do końca świata),...
⑦ Na skoszoną łąkę (w hebr.:).
⑧ Dodaj: tak panowanie jego przyniesie obfitość.
⑨ Księżyc. t. j. do końca świata.
⑩ Eufratu, lub Jordanu...
⑪ Do ostatnich granic...
⑫ Ob. Psal. 47, 8.
⑬ T. j. krain zamorskich...
⑭ Na znak poddaństwa.
⑮ W dzisiejszej Nubji.
⑯ Przestrzegać będzie, aby bogacze ubogich lichwą nie uciskali. Albo: Za czasów króla, o którym mowa, tak dobry będzie byt ludu, że ubodzy nie będą potrzebowali na lichwę pożyczać. Tak było w pierwszych czasach chrześcijaństwa, kiedy majętniejsi znosili swoją majętność do apostołów, do wspólnego podziału (Dzieje Ap. 4, 34..).
⑰ Domyśl: wiecznie ów król.
⑱ T. j. zboże i chleb, który jest podporą, utrzymaniem życia doczesnego.
⑲ Urodzaj zboża.
⑳ Rozmnożą się obywatele....

17. Niechaj będzie imię jego na wieki błogosławione: przed słońcem ① trwa imię jego.

I będą w nim błogosławione wszystkie pokolenia ziemskie ②: wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który sam czyni dziwy.

19. I błogosławione imię majestatu jego na wieki: i będzie napełniona majestatem jego wszystka ziemia. Stań się, stań się.

20. Skończyły się Pieśni Dawida syna Jessego ③.

PSALM LXXII ④.

U Żydów 73.

Ku ostateczności nas Prorok wiedzie, byśmy widząc złych kwitnienie, myśli naszych od Pana nie unosili, ale wiedząc ich niestateczność a odmianę rychło przy Panu mocnie trwali.

1. Psalm Asaphowi ⑤.

Jako dobry Bóg Izraelczyków, tym, którzy są prostego serca.

2. Ale moje nogi mało się nie potknęły: mało nie szwankowały kroki moje ⑥.

3. Iżem był ruszon zawiścią przeciw złośnikom: widząc pokój grzesznych ⑦.

4. Abowiem niemasz względu na śmierć ich: ani przedłużenia w utrapieniu ich ⑧.

5. W pracy ludzkiej nie są: i z ludźmi nie będą karani ⑨.

6. I przetoż je pycha zjęła: okryli się nieprawością i niezbożnością swoją.

7. Wystąpiła jakoby z tłustości nieprawość ich ⑩: puścili się za żądzami serca.

8. Myślili i mówili złość: nieprawość ku górze ⑪ mówili.

9. Podnieśli w niebo ⑫ usta swoje: a ich język przechodził po ziemi ⑬.

10. I przetoż lud mój obróci się tu: i dni pełne najdą się między nimi ⑭.

11. I mówili ⑮: Jakoż wie Bóg? a jestli wiadomość na wysokości ⑯?

12. Oto ci grzesznicy ⑰, a obfitujący na świecie, otrzymali bogactwa.

13. I rzekłem ⑱: Tomci tedy próżno usprawiedliwiał ⑲ serce swe, i omywałem między niewinnymi ręce moje ⑳.

---

① Ob. wyżej w. 5.
② Ob. I. Mojż. 22, 18.
③ Tu kończy się druga księga Psalmów. Mieszczą się w niej podobnie jak w pierwszej, przeważnie psalmy Dawidowe; mała tylko liczba od innych autorów pochodzi. W trzech zaś następnych księgach psalmy Dawida tylko wyjątkowo się znajdują.
④ Hebr. LXXIII. Wyraża swe oburzenie na widok niezasłużonego szczęścia bezbożnych, których przewrotność opisuje (w. 1 — 9); wspomina, że ludzie słabi w wierze gorszą się tem i wyrzekają przeciw Opatrzności, jakoby się ludźmi nie zajmowała (w. 10 — 14); lecz oświecony przez Boga poznaje, że doczesne szczęście grzeszników jest złudne i znikome, a ich koniec będzie smutny (w. 15 — 20). Treść więc podobna do tej, jaką opiewają psalmy: 36, 38, i 48.
⑤ Ob. Psal. 49, 1.
⑥ Dalej podaje przyczynę, dla której o mało nie upadł: — Ponieważ rozgniewałem się przeciw i t. d. (wiersz nast.).
⑦ Widząc pomyślność (pokój) grzesznych, a niepomyślność sprawiedliwych.
⑧ Długi i pomyślny żywot wiodą; utrapienie jeśli ich dotyka, to tylko na chwilę.
⑨ Chłostami, T. j. nie pracują ciężko, ani nie doznają ciosów losu, podobnie jak inni ludzie.
⑩ Ich nieprawość w dostatku ma swój początek.
⑪ Jawnie, publicznie...
⑫ Przeciw niebu
⑬ O wszystkiem zuchwale rozprawiają, krytykują dzieła Opatrzności.
⑭ Przetoż... obróci się ku niezbożnym, którym się dobrze dzieje, tusząc sobie, że gdy pójdzie ich torem, znajdzie sobie w ich towarzystwie dni obfitości.
⑮ I mówić będzie (lud).
⑯ W niebie o rzeczach ziemskich.
⑰ Oto ci są grzesznikami, a obfitują we wszystko na świecie i t. d.
⑱ I nie dziw, że lud prosty tak rozumuje, bo i ja sam myślałem:
⑲ Oczyszczał...
⑳ Naprożno zachowywałem czyste od krwi (od zabójstwa) ręce moje.

14. I byłem biczowan cały dzień ①, a karanie moje rano ②.

15. Jeślim mówił, tak mówić będę: otom rodzaj synów twoich potępił ③.

16. Myśliłem, abych to zrozumiał: praca to przedemną ④

17. Aż wnidę do świątynie Bożej: i zrozumiem ich dokończenie ⑤.

18. Bo zaprawdę dla zdrad ⑥, nagotowałeś im ⑦: zruciłeś ⑧ je, gdy się podnosili.

19. Jakoż spustoszeli: natychmiast ustali, zginęli dla nieprawości swojej.

20. Jako sen ustawających Panie ⑨: w mieście twem obraz ⑩ ich w niwecz obrócisz.

21. Bo się zapaliło serce moje, i odmieniły się nerki moje ⑪:

22. I ja w niwecz obrócony ⑫, a nie wiedziałem.

23. Jako bydlę stałem się u ciebie: a ja zawsze z tobą ⑬.

24. Ująłeś mię za prawą rękę moję: a według wolej twojej prowadziłeś mię, i przyjąłeś mię z chwałą ⑭.

25. Bo cóż ja mam w niebie, abo czegom chciał na ziemi oprócz ciebie?

26. Ustało ⑮ ciało moje i serce moje. Boże serca mego, i części moja ⑯ Boże, na wieki.

27. Bo oto którzy się oddalają od ciebie, zginą: zatraciłeś wszystkie, którzy cudzołożą od ciebie ⑰.

28. Ale mnie dobrze jest trwać przy Bogu: pokładać w Panu Bogu nadzieję moję.

Abych opowiadał wszystkie chwały twoje: w bramach córki Siońskiej ⑱.

PSALM LXXIII ⑲.

U Żydów 74.

Napominanie w tym Psalmie jest, aby pućciwszy staranie o rzeczach doczesnych, mieliśmy pilność o wiecznych.

1. Wyrozumienia Asaphowi ⑳.

Przeczżeś Boże odegnał do końca ㉑: rozgniewała się zapalczywość twoja na owce pastwiska twego ㉒?

2. Wspomni na zgromadzenie twoje ㉓, któreś posiadł od początku.

---

① Codziennie wystawiony byłem na katusze.
② Rozpoczyna się od rana.
③ Jeślibym postanowił w sercu swojem: Tak mówić będę przeciw Opatrzności, zdradziłbym lud Twój, mnie powierzony.
④ Chciałem rozwiązać tę zagadkę: jak pod rządem Opatrzności złoczyńca może kwitnąć a sprawiedliwy być pognębionym? Myślałem nad tem długo; lecz daremnie. Dopiero gdy wszedłem do świątyni i t. d. jak w. nast.
⑤ Zrozumiałem, że koniec grzeszników, jeśli nie w tem, to w przyszłem życiu zawsze smutnym będzie.
⑥ Na zdradę.
⑦ Domyśl: to szczęście doczesne.
⑧ Obalasz ich...
⑨ Takiem jest szczęście doczesne grzeszników.
⑩ Cień, widziadło.
⑪ Gdy mię dręczyły gwałtowne uczucia gniewu i zazdrości.
⑫ Rozum mię opuścił.
⑬ Domyśl: przestawać będę, pomimo pokus przeciwnych.
⑭ Dziękuje Bogu, że go wyrwał z owego zaślepienia. (w. 21 i 22).
⑮ Z tęsknoty ku Tobie omdlewa ciało...
⑯ Dziedzictwo moje
⑰ Którzy łamią wierność Tobie poprzysiężoną.
⑱ Jerozolimy.
⑲ Hebr. LXXIV. Opisuje zburzenie świątyni przez naród dziki i błaga, aby Pan swawolę wroga ukrócił, a utrapieniom ludu swego kres położył (w. 1 —8) z dawnemi dobrodziejstwami Bożemi porównywa stan obecny (w.9 — 18). błaga o zlitowanie nad pognębionym ludem izraelskim, a ukaranie dumy i srogości nieprzyjaciół (w. 19 — 23). Nie wiadomo do jakiego czasu odnosi się to pienie: do czasów Antjocha Epifanesa (1. Mach. 1, 32), czy też Nabuchodonozora? Prawdopodobniej do tego drugiego; bo za Antjocha Epifanesa świątynia została sprofanowaną, lecz nie zupełnie zburzoną; tu zaś jest mowa o zburzeniu.
⑳ Ob. Psal. 49, 1.
㉑ Czemuś nas odegnał od siebie; czemu gniew twój posuwasz do ostateczności?
㉒ Lud izraelski wystawiany bywa często pod obrazem trzody owiec.
㉓ Lud twój.

Odkupiłeś, pręt dziedzictwa twego [1] góra Sion, na którejeś mieszkał [2].

3. Podnieś ręce twoje na pychy ich na koniec [3]: jako wiele nabroił nieprzyjaciel w świątnicy.

4. I chlubili się, którzy cię nienawidzą: w pośrodku święta uroczystego twego [4].

5. Położyli znaki swoje znaki: a nie poznali jako na wyszciu na wierzch [5].

Jako w lesie drzew siekierami,

6. Wyrębowali drzwi jego [6] pospołu: toporem i oskardem obalili je.

7. Zapalili ogniem świątnicę twą: na ziemi splugawili [7] przybytek imienia twego. *IV. Król. 25, 9.*

8. Mówili w sercu swojem rodzaj ich pospołu: uczyńmy, że ustaną wszystkie święta Boże z ziemie.

9. Znaków naszych nie widzieliśmy [8]: już niemasz proroka: i już nas więcej nie pozna [9].

10. Dokądże Boże, nieprzyjaciel urągać będzie? draźni przeciwnik imię twe do końca?

11. Czemuż odwracasz rękę twoję: i prawicę twoję z pośrodku zanadrza twego do końca?

12. Ale Bóg król nasz przed wieki: sprawił zbawienie w pośrodku ziemie. *Łuk. 1, 68.*

13. Tyś utwierdził [10] mocą twoją morze [11], pokruszyłeś głowy smoków [12] w wodach.

14. Tyś potarł głowy smokowe, dałeś go na pokarm ludziom Murzyńskim [13].

15. Tyś przerwał źródła i potoki, tyś wysuszył rzeki Ethan [14].

16. Twójci jest dzień, i twoja jest noc, tyś udziałał zorzę i słońce.

17. Tyś uczynił wszystkie granice ziemię, lato i wiosnę tyś je sprawił.

18. Pamiętaj na to [15], nieprzyjaciel urąga' Panu, a lud bezrozumny draźnił imię twoje.

19. Nie podawaj bestyom dusz wyznawających tobie, i dusz ubogich twoich nie zapominaj do końca.

20. Wejrzy na testament twój [16], abowiem napełnieni są napodlejszy na ziemi domów nieprawości [17].

21. Niech się nie wraca nędznik zawstydzony [18], ubogi a niedostateczny [19] będą chwalić imię twoje.

22. Powstań Boże, rozsądź sprawę twoję: pomni na pohańbienie twoje, te które się dzieją od głupiego cały dzień.

23. Nie zapominaj głosów nieprzyjaciół twoich: pycha tych, którzy cię nienawidzą, ku górze idzie zawsze.

---

[1] Część dziedziczną twoją.
[2] Góra Sion jest tą, na którejeś zamieszkał.
[3] Uderz na onych pysznych gwałtowników (Chaldejczyków), na pychę ich aż do ostatnich granic posuniętą.
[4] Nieprzyjaciel podczas nabożeństwa wtargnął do świątyni i bluźnierczo przechwalać się zaczął, że zwyciężył Boga Izraelskiego, który się nie mógł oprzeć jego potędze.
[5] I porozstawiali na murach swe znaki (proporce), jako znaki swego zwycięstwa i objęcia świątyni pod swą władzę, tryumfując tym sposobem nad Jehową, a zwycięstwo swej potędze przypisując; bo nie poznali, że się to stało z dopuszczenia Jego.
[6] Drzwi domu Bożego.
[7] W hebr. można przełożyć: do ziemi — splugawili, t. j. z ziemią zrównali.
[8] Już nie widzimy.
[9] Już nas więcej Bóg nie uznaje za lud swój.
[10] W hebr.: Tyś rozdzielił...
[11] Morze Czerwone.
[12] Egipcjan...
[13] W hebr.: ludom puszczy, zwierzętom drapieżnym. Po zatonięciu wojska Faraonowego, morze wyrzucało na brzegi pustyni arabskiej trupy, które mogły służyć za żer dzikim zwierzętom.
[14] Aluzja do przejścia przez Jordan (Joz. 3, 13 — 16).
[15] Na wspomnione cuda, jakieś uczynił.
[16] Na przymierze i przyrzeczenia Twoje (V. Mojż. 32, 35..)
[17] Ci, którzy nie dawno lekceważeni byli między narodami, teraz zbogacili się domami i rolami nam zabranemi, i obchodzą się z nami jak z niewolnikami swemi. Dzieje się więc przeciwnie, aniżeliś obiecał ojcom naszym.
[18] Odrzuceniem swej prośby.
[19] Przez Ciebie wybawieni, niechaj chwalą...

PSALM LXXIV [1].

U Żydów 75.

O sprawach Pana Chrystusowych, o Apostolskiej, jako mieli Kościół stanowić, a jako pychy się strzedz mamy.

1. Na koniec, nie zatracaj [2] Psalm pieśni Asaphowi.

2. Wyznawaćci będziemy Boże, wyznawać będziemy i wzywać imienia twego.

Opowiadać będziemy dziwne sprawy twoje [3],

3. Gdy wezmę czas: ja sprawiedliwości [4] sądzić będę.

4. Roztopiła [5] się ziemia, i wszyscy, którzy mieszkają na niej, jam [6] umocnił filary jej.

5. Mówiłem nieprawym: Nie czyńcie nieprawości, a występnym, nie podnoście rogu [7].

6. Nie podnoście ku górze rogu waszego, nie mówcie przeciw Bogu nieprawości.

7. Bo ani od wschodu, ani od zachodu, ani od pustych gór [8],

8. Abowiem Bóg jest sędzia.

Tego poniża a owego podwyższa,

9. Bo w ręce Pańskiej jest kielich wina szczerego, pełen zmieszania [9].

I nachylił z tego w ów [10], wszakże drożdże jego [11] nie wylały się, będą pić wszyscy grzesznicy ziemie.

10. A ja będę opowiadał na wieki, będę śpiewał Bogu Jakóbowemu.

11. I wszystkie rogi grzeszników połamię, a rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXV [12].

U Żydów 76.

Dobrodziejstwa swe Bóg oznajmia, któremi nas tu podejmować, a obdarzać raczy.

1. Na koniec, w Hymnach, Psalm Asaphowi, pieśń na Assyryjczyki [13].

2. Znajomy Bóg w Judzie [14], w Izraelu wielkie imię jego.

3. I stało się w pokoju miejsce jego, i mieszkanie jego na Sionie [15].

4. Tam [16] połamał mocności łuków [17], tarczą, miecz [18] i wojnę [19].

---

[1] Hebr. LXXV. Autor (albo lud Boży, którego imieniem autor przemawia) obiecuje wysławiać Boga (w. 2); przywodzi wyrok Pański zapowiadający nieprzyjaciołom surowy sąd (w. 3 — 4); upomina grzeszników, aby się upamiętali, jeśli chcą kary uniknąć (w. 5 — 9). Lud Boży obiecuje na wieki chwalić Pana, a mocy swej używać na gromienie nieprzyjaciół i wywyższanie sprawiedliwych (w. 10 — 11). W wierszach: 2 i 3, jako też 5 — 11 przemawia autor imieniem ludu; w wier. 4 wprowadza Boga mówiącego.
[2] T. j. modlitwa błagalna o ratunek. Według innych słowa te znaczą, że Psalm niniejszy ma być śpiewany według melodyi innej pieśni, zaczynającej się od słów: Nie zatracaj, może modlitwy Mojżesza (V. Mojż. 9, 26..).
[3] Boś Ty rzekł:...
[4] Sprawiedliwie.
[5] Rozpadła..
[6] Lecz jam...
[7] Nie bądźcie pysznymi, zuchwałymi. Bóg jest symbolem siły, lub pychy.
[8] Domyśl: nie przybędzie wam pomoc; nie tryumfujcie przeto;..
[9] Kielich jest obrazem kar, bezbożnym przeznaczonych, i w ogóle losu smutnego. Kielich wina szczerego (nie zaprawionego wodą) pełen zamięszania kielich wina zaprawionego goryczą.
[10] Nachylił kielich w jedną i drugą stronę (rozdzielając smutny los tym owym grzesznikom).
[11] Kielicha...
[12] Hebr. LXXVI.
[13] Pieśń na Assyryjczyki, — nie ma w tekscie hebrajskim. Prawdopodobnie opiewaną jest tu straszna klęska, jaką wojsko Sennacheryba poniosło pod murami Jerozolimy (Ob. IV. Król. 18, 1.. 19, 1...).
[14] Znajomy... jako szczególny opiekun Judy.
[15] Domyśl: stało się spokojnem (bo nieprzyjaciel zaprzestał napaści).
[16] Pod Sionem...
[17] Mocne łuki.
[18] T. j. zbroje w ogóle.
[19] I wojnę rozproszył.

5. Ty oświecający dziwnie z gór wiekuistych [1],

6. Strwożyli się wszyscy głupiego serca.

Zasnęli snem swoim [2], a nic [3] nie naleźli bogacze w rękach swoich.

7. Od fukania twego Boże Jakób, drzymali [4] ci co wsiadali na konie [5].

8. Tyś jest straszliwy, a któż się sprzeciwi tobie? odtąd gniew twój [6].

9. Z nieba dałeś słyszeć sąd, ziemia zadrżała i zamilkła [7].

10. Gdy powstawał Bóg na sąd, aby wybawił wszystkie ciche ziemie.

11. Bo myśl [8] człowiecza będzie wyznawała tobie, a ostatki myśli będąć święto święcić [9].

12. Śluby czyńcie, a oddawajcie Panu Bogu waszemu, wszyscy, którzy około niego przynaszacie dary.

Straszliwemu,

13. A temu, który odejmuje ducha książętom, strasznemu [10] u królów ziemskich.

PSALM LXXVI [11].

U Żydów 77.

Upomina Prorok, abyśmy żądość i kochanie świata tego tłumili, przekładając na wszem Pana Boga wszechmogącego.

1. Na koniec, przez Idithuna, Psalm Asaphowi [12].

2. Głosem moim wołałem do Pana, głosem moim do Boga, i wysłuchał mię.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Boga, rękami memi w nocy ku niemu [13], a nie jestem omylon.

Nie chciała [14] się dać pocieszyć dusza moja,

4. Wspomniałem na Boga, i kochałem się [15], i rozmyślałem, i ustał duch mój.

5. Uprzedzały straże nocne oczy moje, trwożyłem się, a nie mówiłem [16].

6. Rozmyślałem dni starodawne, i roki wieczne miałem na pamięci [17].

7. I rozważałem w nocy w sercu mojem [18], i ćwiczyłem się [19], i umiatałem ducha mojego [20].

8. Izali na wieki Bóg odrzuci? czyli nie przyda, aby jeszcze był łaskaw [21]?

---

[1] Z najwyższych niebios.
[2] Snem śmierci.
[3] A żadnych łupów...
[4] Wpadli w sen (o którym w. 6).
[5] T. j. wojownicy.
[6] Gdy gniew Twój się obudzi.
[7] Z nieba ogłosiłeś wyrok na nieprzyjaciela. Ziemia... zamilkła, gdy powstawał i t. d. (wiersz nast).
[8] W hebr.: Bo zapalczywość...
[9] Zapalczywość człowieka przyczynia się do uwielbienia Twego. Ostateczny, do najwyższego stopnia posunięty gniew wroga nie tylko nie zdoła Cię pokonać, lecz owszem gotuje Ci świetny tryumf, na pamiątkę którego lud Twój wieczną uroczystość ustanawia, aby nie tylko obecni, ale i dalsi jego potomkowie wielkość Twą wychwalali.
[10] Straszliwemu nawet dla królów...
[11] Hebr. LXXVII.
[12] Ob. Psal. 38, 1.
[13] Domyśl: wyciągnionemi.
[14] Gdy nie chciała...
[15] Doznałem pociechy, rozkoszy; a gdy znów rozmyślam nad niedolą moją, omdlewa duch mój.
[16] Budzę się pierwej niż straże nocne; strwożę się, i znoszę cierpliwie (nie mówiąc).
[17] Rozpamiętywałem.
[18] Domyśl: moją niedolę.
[19] Trapię się.
[20] W głębi ducha mego zadawałem sobie pytanie: Izali i t. d. w. nast.).
[21] Czyli nie zmiłuje się jeszcze raz?

9. Czyli do końca odetnie miłosierdzie swoje, od rodzaju aż do rodzaju?

10. Czyli Bóg zapamięta [1] zmiłować się? abo w gniewie swym zatrzyma [2] litości swoje?

11. I rzekłem: Terazem począł [3], ta jest odmiana prawice Nawyższego [4].

12. Wspominałem na sprawy Pańskie, bo będę pamiętał na dziwy twoje od początku.

13. I będę rozmyślał o wszystkich sprawach twoich, i będę się ćwiczył w wynalazkach twoich.

14. Boże, w świątości droga twoja, któryż Bóg wielki jako Bóg nasz?

15. Tyś jest Bóg, który dziwy czynisz.

Oznajmiłeś między narody moc twoję,

16. Odkupiłeś ramieniem twojem lud twój, syny Jakob i Jozeph.

17. Ujrzały cię wody [5], Boże, ujrzały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści.

18. Wielkość szumu wód [6]: obłoki głos wypuściły.

Ale i strzały twoje przechodzą [7].

19. Głos gromu twego na koło.

Błyskawice twoje okrąg ziemie oświecały, wzruszyła się i zatrzęsła ziemia.

20. Na morzu droga twoja, i ścieżki twoje na wodach wielkich, a śladów twoich znać nie będzie [8].

21. Prowadziłeś lud twój jako owce, przez rękę Mojżesza i Aarona. *II. Mojż. 14, 29.*

PSALM LXXVII [9].

U Żydów 78.

Upomina Prorok lud, aby nie był niewdzięczen dobrodziejstwa Bozkiego, a wylicza dobrodziejstwa wszystkie, które Pan raczył uczynić ludu Izraelskiemu, gdy go z niewolej wywodził.

1. Wyrozumienia Asaphowi,

Słuchajcie ludu mój zakonu mego: nakłońcie ucha swego ku słowom ust moich.

2. Otworzę w podobieństwach usta moje: będę powiadał gadki od początku.

3. Jako wielkieśmy rzeczy słyszeli i poznali: i ojcowie naszy powiadali nam.

4. Nie zataiły się przed syny ich, w drugim narodzie.

Powiadając [10] chwały Pańskie, i mocy jego: i cuda jego które czynił.

5. I wzbudził świadectwo [11] w Jakóbie: a zakon położył w Izraelu.

6. Jako wielkie rzeczy rozkazał ojcom naszym, aby je oznajmili synom swoim: aby wiedział rodzaj drugi.

---

[1] Zapomina...
[2] Nie wypuści...
[3] Po długiem rozmyślaniu, trwodze i niespokojności, znalazłszy żądaną pociechę, rzekłem do siebie: Teraz poczynam wolniej oddychać.
[4] T. j. ręka Boża sprawiła we mnie tę odmianę (tęsknoty i rozpaczy na silną nadzieję).
[5] Wody morza Czerwonego.
[6] Wielki szum wód dał się słyszeć, gdy obłoki...
[7] Przechodziły, nie dotykając nieprzyjaciela.
[8] A jako śladów na wodach nie znać, tak nikt Cię nie zbada.
[9] Hebr. LXXVIII. Upomniawszy do pilnego słuchania (w. 1 — 4), wylicza w ogóle dobrodziejstwa Boże względem ludu izraelskiego i cuda niegdyś zdziałane już to podczas wyjścia z Egiptu (w. 5 — 51) już po niem, aż do wejścia izraelitów do ziemi Chanaan i następnie aż do panowania Dawidowego (w. 52 — 3).
[10] Otworzę usta, opowiadając...
[11] I zawarł przymierze...

Synowie, którzy się narodzą i powstaną i będą je powiadać synom swoim.

7. Żeby pokładali w Bogu nadzieję swoję, a nie zapominali spraw Bożych: i pytali się o mandaciech (1) jego.

8. Aby nie byli jako ojcowie ich: naród zły i drażniący. Naród, który nie prostował serca swego: i nie był wiernym Bogu duch jego.

9. Synowie (2) Ephrem naciągający i spuszczający łuk (3): podali tył w dzień wojny (4).

10. Nie strzegli testamentu Bożego: i nie chcieli chodzić w zakonie jego.

11. I zapamiętali (5) dobrodziejstw jego, i cudów jego, które im ukazał.

12. Przed ojcy ich uczynił dziwy (6) w ziemi Egiptskiej na polu Tanejskiem.

13. Rozerwał morze (7) i przeprowadził je: i zastawił wody jako w skórzanym worze (8). *II. Mojż. 14, 22.*

14. I prowadził je w obłoku we dnie: a przez całą noc w rozświeceniu ognia.

15. Rozszczepił skałę na puszczy, i napoił je: jako w wielkiej głębokości. *II. Mojż. 17, 6. Niżej. 104, 41.*

16. I wywiódł wodę z opoki: i prowadził wody jako z rzeki.

17. A przydali jeszcze grzeszyć (9) przeciw jemu: wzruszyli ku gniewu Nawyższego na miejscu bezwodnem (10).

18. I kusili Boga w sercach swoich: prosząc pokarmu, duszam swoim.

19. I mówili źle o Bogu, rzekli: Izali Bóg może stół zgotować na puszczy?

20. Bo uderzył w skałę, i wypłynęły wody: i strumienie wezbrały.

Izali i chleb będzie mógł dać, abo nagotować stół ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszał Pan, i odłożył, i ogień zapalił się przeciw Jakóbowi, i gniew powstał przeciw Izraelowi. *IV. Mojż. 11, 1.*

22. Bo nie wierzyli w Boga, ani mieli nadzieje w zbawieniu jego.

23. I rozkazał obłokom zwierzchu, i otworzył fórty niebieskie.

24. I dżdżył im mannę ku jedzeniu: i dał im chleb niebieski. *II. Mojż. 16, 4. IV. Mojż. 11, 7.*

25. Chleba anielskiego pożywał człowiek: posłał im pokarmów dostatkiem. *Jan. 6, 31. I. Kor. 10, 3.*

26. Przeniósł wiatr południowy z nieba, i przywiódł mocą swą wiatr z zachodu. *IV. Mojż. 11, 31.*

27. I spuścił na nie mięso jako proch: a jako piasek morski ptastwo skrzydłaste.

28. I upadło w pośród ich obozu: około ich namiotów.

29. I jedli i najedli się barzo, i uczynił dosyć ich chciwości:

30. Nie byli omyleni w żądzy swojej.

Jeszcze pokarmy ich były w gębiech ich *IV. Mojż. 11, 33.*

31. A gniew Boży zstąpił na nie.

I pobił tłuszcze ich: a wybór Izraelczyków spętał (1).

32. W tem wszystkiem jeszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego.

33. I ustały w marności (2) dni ich, i lata ich z prędkością.

34. Gdy je zabijał, szukali go (3): i wracali się, i raniuczko (4) chodzili do niego.

35. I wspomnieli, że Bóg jest ich pomocnikiem, a Bóg wysoki jest ich odkupicielem.

36. I miłowali go usty swemi, a językiem swym kłamali mu:

37. A serce ich nie było proste ku niemu: ani byli wiernymi w testamencie jego.

38. A on jest miłosierny, i miłościw będzie grzechom ich, i nie zatraci ich.

I wiele czynił, aby odwracał gniew swój: i nie zapalił wszystkiego gniewu swego.

39. I pamiętał, że byli ciałem (5): wiatr idący, a niewracający się.

40. Jako często draźnili go na puszczy, do gniewu pobudzali go na miejscach bezwodnych:

41. I wrócili się i (6) kusili Boga: i draźnili świętego Izraelskiego.

42. Nie pamiętali na rękę jego, w dzień, w który je odkupił z ręki trapiącego.

43. Jako (7) pokazował w Egiptcie znaki swoje, i cuda swe na polu Tanejskiem (8).

44. I przemienił w krew rzeki ich (9), i deszcze ich, aby nie pili. *II. Mojż. 7, 20.*

45. Puścił na nie rozmaitą muchę i kąsała je, i żabę i wygubiła je (10). *II. Mojż. 8, 16. 24.*

46. I dał ich owoce chrząszczom, i robotę ich szarańczej. *II. Mojż. 10, 15.*

47. I poraził gradem winnice ich, a morwy ich mrozem. *II. Mojż. 9, 25.*

48. I podał gradowi bydło ich: a majętności ich ogniowi.

49. Puścił na nie gniew zapalczywości swojej: popędliwość i rozgniewanie, i utrapienie: przepuszczenia przez anioły złe.

50. Uczynił drogę ścieżce gniewu swego: nie wypuścił dusz ich od śmierci: i bydło ich w śmierci zawarł:

51. I pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egiptskiej: pierwiastki wszystkich prac ich w przybytkach Cham (11). *II. Mojż. 12, 29.*

52. I odjął (12) lud swój jako owce: i prowadził je jako stado na puszczy.

53. I prowadził je w nadziei (13), i nie bali się: a nieprzyjacioły ich okryło morze. *II. Mojż. 14, 27.*

54. I przywiódł je na górę poświęcenia swego (14), górę której dostała prawica jego.

---

(1) Przykazaniach...
(2) Aby nie byli, jako synowie i t. d.
(3) Mężni i zręczni w boju; ae...
(4) Po zajęciu ziemi Chanaan, Efraimitom nie chciało się wojować z garstką pogan w niej pozostałych (Sędz. 1, 29), wbrew przykazaniu Bożemu (V. Mojż. 7, 2). Dali więc innym pokoleniom przykład nieposłuszeństwa i ściągnęli zemstę Pańską na cały naród. Podobnej niesforności dopuścili się za czasów Gedeona (Sędz. 8, 1..) i Jeftego (Sędz. 12, 2..). Byli więc wojownikami walecznymi, lecz dla swej nieuległości i uporczywości niepewnymi, t. j. lud nie mógł się na nich bezpiecznie spuszczać. Ztąd Azaf stawia ich tutaj za dowód tego, co powiedział w w. 8: że serce Izraela nie było stateczne (wierne) względem Pana. W następnych wierszach (10 — 12) opisuje tę ich niestateczność.
(5) W niepamięć puścili dobrodziejstwa...
(6) Zapomnieli o cudach, jakie w oczach ojców ich czynił...
(7) Czerwone.
(8) Gdy wody rozdzielone stanęły jak mur z jednej i drugiej strony przechodzących izraelitów.
(9) I znów grzeszyli...
(10) Na pustyni. Ob. II. Mojż. 17, 6.

---

(1) Obie części tego wiersza znaczą: przedniejszych izraelitów śmiercią ukarał.
(2) I przeszły marnie...
(3) Nawracali się do niego.
(4) Skwapliwie.
(5) Istotami skłonnemi do złego, że życie ich jako wiatr.
(6) T. j. I znów...
(7) Zapomnieli jako...
(8) Z mianowicie: jak przemienił i t. d. w. nast.
(9) Agipcjan.
(10) Egipcjan.
(11) Egipcjanie byli potomkami Chama.
(12) I wyprowadził...
(13) Bezpiecznie.
(14) Na górę Sion, albo do ziemi Chanaan.

55. I wyrzucił przed nimi pogany: i losem rozdzielił im sznurem pomiaru.

I dał mieszkania w przybytkach ich (1) pokoleniam Izraelskim.

56. I kusili (2) i obrazili Boga wysokiego, i nie strzegli świadectw jego.

57. I odwrócili się, a nie zachowali umowy: jako i ojcowie ich: wywrócili się jako łuk opaczny (3).

58. Ku gniewu go wzruszyli na swych pagórkach (4): a rycinami (5) swemi pobudzili go ku zapalczywości.

59. Usłyszał Bóg (6), i wzgardził (7), i w niwecz obrócił barzo lud Izraelski.

60. I odrzucił przybytek Sylo, przybytek swój: kędy mieszkał między ludźmi (8). *I. Król. 4, 4. Jerem. 7, 12.*

61. I podał moc ich w niewolą: i piękność (9) ich w ręce nieprzyjacielskie.

62. I dał pod miecz lud swój, i wzgardził dziedzictwo swoje (10).

63. Młodzieńce ich ogień pożarł: a panien ich nie płakano.

64. Kapłani ich od miecza polegli: a wdowy ich nie chodziły w żałobie.

65. I ocucił się Pan jako ze snu (11): jako mocarz upiwszy się winem (12).

66. I zaraził nieprzyjacioły swe na pośladkach (13): dał im hańbę wieczną.

67. I odrzucił namiot Jozephów (14): i nie obrał pokolenia Ephraim (15).

68. Ale obrał pokolenie Judy, górę Sion, którą umiłował.

69. I zbudował jako Jednorożców (16) świątnicę swoję na ziemi: którą ugruntował na wieki.

70. I obrał Dawida sługę swego, i wziął go od trzód owiec, od kotnych owiec wziął go.

71. Aby pasł Jakóba sługę jego, i Izraela dziedzictwo jego:

72. I pasł je w niewinności serca swego: a w roztropności rąk swoich prowadził je.

PSALM LXXVIII (17).

U Żydów 79.

Opłakiwa Prorok onego okrucieństwa, które się działo nad miastem Jerozolimskiem, za króla Antyocha okrutnika srogiego.

1. Psalm Asaphowi (18).

Boże, przyszli paganie na dziedzictwo twoje, splugawili kościół twój ś., obrócili Jeruzalem w budkę na chowanie jabłek (1).

(1) Chananejczyków.
(2) Dodaj: Po osiedleniu się tam, ojcowie nasi kusili i t. d. w. nast.
(3) Łuk opaczny t. j. wadliwy, nie odpowiadający swemu celowi.
(4) Na pagórkach stawiano ołtarze i sadzono gaje na cześć bałwanów.
(5) Bałwanami rzeźbionemi...
(6) Dowiedział się Bóg o ich wiarołomstwie.
(7) Domyśl: nimi.
(8) Mowa o zabraniu arki przymierza przez Filistynów za Helego (I. Król. 4 4 — 11). Przybytek wraz z arką był podówczas w Silo.
(9) Moc i piękność znaczą tu arkę przymierza.
(10) Ludem swoim.
(11) Poeta wystawia klęski poprzednie pod obrazem snu Bożego. Bóg jest pasterzem ludu swego, gdy pasterz zasypia, owce wystawione są na napady ze strony zwierząt drapieżnych. Lecz wnet tenże Pasterz ocucił się ze snu.
(12) W hebr.: jako m o c a r z w y k r z y k u j ą c y o d w i n a. Pasterz ów, obudziwszy się ze snu, staje się mocarzem; uderza na nieprzyjaciela jak rycerz, który pokrzepił się winem i z okrzykiem rzuca się do boju.
(13) O tej klęsce Filistynów ob. I. Król. 5, 6... 6, 4...
(14) A po powrocie już nie zamieszkał w pokoleniu (pod namiotem) Józefa...
(15) Efraim był synem Józefa. Dom więc Józefa i pokolenie Efraima znaczą jedno i to samo. Silo gdzie przed wojną z Filistynami przebywała arka, leżało w pokoleniu Efraima. Po onej wojnie arka nie wróciła już do Silo, lecz pomieszczoną została w Karjathjarim (w pokoleniu Judy) a ztąd przeniesioną później na górę Sion (także w pokoleniu Judy). Z tego powodu mówi w w. nast. obrał i t. d.
(16) I zbudował Pan na Sionie niewzruszoną, jako róg jednorożca, świątnicę...
(17) Hebr. LXXIX.
(18) Ob. Psal. 49, 1.

2. Porzucili trupy sług twoich, na strawę ptakom powietrznym, ciała świętych twoich zwierzętom ziemskim.

3. Rozlali krew ich jako wodę około Jeruzalem, a nie był, ktoby pogrzebł.

4. Staliśmy się pohańbieniem u sąsiad naszych: śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są w okolicy naszej.

5. Dokądże Panie gniewać się będziesz do końca (2): rozpali się jako ogień zapalczywość twoja?

6. Wylej gniew twój na pogany, którzy cię nie znają: i na królestwa, które imienia twego nie wzywały. *Jerem. 10, 25.*

7. Abowiem pożarli Jakóba: i miejsce jego spustoszyli.

8. Nie wspominaj starych nieprawości naszych: niech nas rychło uprzedzą (3) litości twoje: bośmy się stali barzo ubogimi. *Izaj. 64, 9.*

9. Wspomożyż nas Boże zbawicielu nasz: a dla sławy imienia twego Panie wybaw nas: a bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Aby snadź nie mówili miedzy pogany: kędyż jest Bóg ich? a niech znaczna będzie nad pogany, przed oczyma naszemi

Pomsta (4) krwie sług twoich, która jest wylana:

11. Niech przyjdzie przed oblicznośc twoję wzdychanie spętanych.

Według wielmożności ramienia twego zachowaj syny pomordowanych.

12. A oddaj sąsiadom naszym siedmiorako do ich łona: urąganie ich, którym tobie urągali Panie.

13. A my twój lud i owce pastwiska twego, będziemyć wyznawać na wieki.

Od rodzaju do rodzaju będziem opowiadać chwałę twoję.

PSALM LXXIX (5).

U Żydów 80.

Modlitwa, aby Pan raczył bronić królestwa Izraelskiego od postronnych a pogranicznych nieprzyjaciół: Kościół też chrześcijański tęż modlitwę czyni ku Bogu.

1. Na koniec, dla tych którzy będą odmienieni (6), świadectw Asaphowi (7), Psalm.

2. Który rządzisz Izrael, posłuchaj: który prowadzisz jako owcę Jozeph.

3. Który siedzisz na Cherubinach, okaż się przed Ephraimem, Benjaminem, i Manassem.

Wzbudź możność twoję, a przydź, abyś nas wybawił.

4. Boże nawróć nas (8): a ukaż oblicze twoje, i będziemy zbawieni.

(1) T. j. miasto, pełne pysznych gmachów, zamienili w zbiór nędznych chat, podobnych do budek sadowników, w których strzegą ogrodów, lub w których owoce zsypują. Porówn. Izaj. 1, 8. Mowa tu o zburzeniu Jerozolimy przez Chaldejczyków, podobnie jak w Psal. 73 o zburzeniu świątyni.
(2) Aż do ostateczności posuwasz gniew Twój.
(3) Niech nam rychło zabiegną drogę....
(4) Wiersz ten stanowi jedną całość z ostatnim okresem wiersza poprzedniego.
(5) Hebr. LXXX. Lud Boży, srodze od nieprzyjaciół uciśniony, błaga o miłosierdzie pańskie (w. 2 — 8). Pod alegorją o winnicy, przeniesionej z Egiptu i założonej w ziemi Chanaan, przypomina dobrodziejstwa Boże niegdyś Izraelowi wyświadczone; — z niemi następnie porównywa obecny smutny stan tejże winnicy (w. 9 — 14). Błaga, aby Pan tę winnicę naprawił i wyswobodził.
(6) Którzy proszą o odmianę smutnego losu.
(7) T j. pieśń Azafa z natchnienia (według hebr.:).
(8) Boże! którycheś odrzucił od oblicza swego, zwróć nazad ku sobie.

5. Panie Boże zastępów, dokądże się będziesz gniewał na modlitwę sługi twego?

6. Będziesz nas karmił chlebem płaczu: a będziesz napawał nas łzami miarą?

7. Wystawiłeś nas na przeciwieństwo sąsiadom naszym: a nieprzyjaciele naszy naśmiewali się z nas.

8. Boże zastępów nawróćże nas: i okaż oblicze twoje, a będziem zbawieni.

9. Przeniosłeś winnicę(1) z Egiptu(2): wygnałeś pogany i nasadziłeś ją.

10. Byłeś przewodnikiem w drodze przed nią(3): wsadziłeś korzenie jej, i napełniła ziemię.

11. Okrył cień jej góry: a drzewka jej Cedry Boże.

12. Rozpuściła latorostki swe aż do morza: a gałązki swe aż do rzeki.

13. Przeczżeś rozwalił płot jej: i obierają ją wszyscy, którzy mimo idą drogą?

14. Rozkopał ją dziki wieprz z lasa: a jedyniec(4) spasł ją.

15. Boże zastępów nawróćże się: wejrzy z nieba, a obacz i nawiedź tę winnicę.

16. I napraw tę, którą szczepiła prawica twoja: i na syna człowieczego(5), któregoś sobie zmocnił.

17. Spalona ogniem i rozkopana, od łajania oblicza twego poginą.

18. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawice twojej: i nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.

19. A nie odstępujem(6) od ciebie: ożywisz nas, a będziemy wzywać imienia twego.

20. Panie Boże zastępów nawróć nas(7): i okaż nam oblicze twoje, a będziem zbawieni.

PSALM LXXX(8).
U Żydów 81.

Napomina Prorok, aby porzuciwszy ziemskie, ku niebieskim rzeczom abychmy się ogarnęli. Głos Kościoła.

1. Na koniec, za prasy(9), Psalm samemu Asaphowi.

2. Radujcie się Bogu pomocnikowi naszemu: wykrzykajcie Bogu Jakóbowemu.

3. Weźmicie Psalm, a podajcie bęben, wdzięczną arfę z cytrą.

4. Trąbcie na nowiu w trąbę(10), w dzień zacny uroczystego święta waszego.

5. Abowiem jest rozkazanie w Izraelu, i wyrok Bogu Jakóbowemu.

6. Postanowił to na świadectwo w Jozeph(11), gdy wychodził z ziemie Egipskiej, słyszał język, którego nie umiał. *I. Mojż. 41, 29.*

7. Wybawił od brzemion ramiona jego(12): ręce jego służyły koszem.

---

(1) T. j. lud izraelski.
(2) Domyśl: do ziemi Chanaan.
(3) Przed winnicą.
(4) T. j. w ogóle dziki zwierz pojedyńczo się wałęsający.
(5) Na króla lub na naród izraelski.
(6) A gdy to się stanie, nie odstąpiemy....
(7) Ob. wyżej w. 4.
(8) Hebr. LXXXI. Wzywa do radosnego obchodzenia uroczystości (w. 2 — 7); w imieleniu Boga Izraelowi niewdzięczność za otrzymane dobrodziejstwa (w. 8 — 13; wylicza korzyści z zachowania przymierza Pańskiego.
(9) Może do śpiewania w czasie winobrania.
(10) Każdy nów (pierwszy dzień miesiąca) trąbami metalowemi ogłaszano (IV. Mojż. 10, 10); lecz nie każdy był świętem uroczystem. Tylko nów siódmego miesiąca, (Tiszri) był świętem trąbek.
(11) Ustanowił ten obrządek dla Izraela. — Józef często bywa obok Jakóba (Izraela) przedstawicielem całego narodu.
(12) Wybawił ramiona jego od dźwigania ciężarów; gdyż w niewoli egipskiej ręce...

8. Wzywałeś mię(1) w ucisku, a wybawiłem cię: wysłuchałem cię w tajniku burzy(2), doświadczałem cię nad wodami swaru(3). *II. Mojż. 17, 5.*

9. Słuchaj ludu mój a oświadczę się na cię(4): Izraelu jeśli mię usłuchasz,

10. Nie będzie w tobie Boga nowego, i nie będziesz chwalił Boga cudzego(5). *II. Mojż. 20, 3.*

11. Bomci ja jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemie Egiptskiej: rozszerz usta twoje, a napełnię je.

12. A nie(6) słuchał lud mój głosu mego: a Izrael nie dbał na mię.

13. I puściłem je za żądzami serc ich, pójdą w wynalazkach swoich. *Dzieje Ap. 14, 15.*

14. By był lud mój słuchał mię: by był Izrael chodził drogami mojemi. *Baruch 3, 13.*

15. Snać bym był łacno poniżył nieprzyjacioły ich: a na trapiące je obróciłbym był rękę swoję.

16. Nieprzyjaciele Pańscy skłamali mu(7), i będzie czas ich na wieki(8).

17. I nakarmił je tłustością zboża: i nasycił je miodem z opoki.

PSALM LXXXI(9).
U Żydów 82.

Psalm służy sędziom, które Prorok upomina, aby sprawiedliwie sądzili, pamiętając i na powinność, i na śmierć swą.

1. Psalm Asaphowi.

Bóg stanął w zgromadzeniu Bogów(10), a w pośrodku Bogi(11) sądzi.

2. Dokądże niesprawiedliwość sądzicie: a osoby grzeszników przyjmujecie(12).

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierocie: strapionego i ubogiego usprawiedliwiajcie(13).

4. Wyrwijcie ubogiego: a nędznego z ręki niezbożnego wyzwólcie.

5. Nie umieli(14) ani rozumieli(15): chodzą w ciemnościach: zachwieją się wszystkie grunty ziemie(16).

6. Jam rzekł: Jesteście Bogowie(17), i synowie nawyższego wszyscy.

7. A wy pomrzecie jako ludzie, a jako jeden z książąt upadniecie(18).

8. Powstań Boże, sądź ziemię: bo ty odziedziczysz wszystkie narody(19).

---

(1) Izraelu!...
(2) T. j. przybyłem ci na pomoc ukryty w obłoku, z którego się burza srożyła i gromy wychodziły na Faraona i jego wojsko, w twej obronie (II. Mojż. 14, 19 —24.
(3) Porówn. II. Mojż. 17, 1 — 7. IV. Mojż. 20, 13. V. Mojż. 33, 8.
(4) A oświadczę ci, czego od ciebie żądam.
(5) Izraelu! jeśli mię usłuchasz, jeśli nie będzie wśród ciebie bogów obcych, rozszerz usta swoje a napełnię je. Bomci ja jest i t. d. w. nast.
(6) Ale nie...
(7) Nieprzyjaciołmi pańskimi nazywa niewdzięczny lud izraelski (porówn. Psal. 77, 36. 37). Za to będzie i t. d.
(8) Czas ich karania na wieki. Albowiem nakarmił i t. d. w. nast.
(9) Hebr. LXXXII. Treść podobna jak w Psal. 57.
(10) Sędziów.
(11) Ob. nota poprzednia.
(12) Macie wzgląd na osoby możne; źle sądzicie, żeby im się przypodobać.
(13) Za sprawiedliwego uznawajcie, skoro jest niewinnym.
(14) Domyśl: prawa
(15) Domyśl: ważności swego urzędu.
(16) Wskutek tego zachwiały się wszystkie węzły społeczne; bo gdzie niema sprawiedliwości tam wszystko musi iść w zamięszanie.
(17) Zastępcami i przedstawicielami sprawiedliwości Bożej.
(18) Godność wasza doczesna; na równi z każdym człowiekiem umrzecie, a wtedy czeka was sąd.
(19) Sądź ziemię; bo sędziowie zaniedbują sprawiedliwość; bo Ty jesteś Panem i sędzią wszystkich ludów.

PSALM LXXXII (1).

U Żydów 83.

Narzekanie ludu Bożego, że wszyscy nieprzyjaciele pograniczni, spiknęli się przeciw niemu, a prośba, aby byli wygładzeni.

1. Pienie Psalmu Asaphowi.
2. Boże, któż będzie podobien tobie? nie zamilczaj (2), ani się błagaj Boże (3).
3. Bo oto nieprzyjaciele twoi okrzyk uczynili (4): a którzy cię nienawidzą, wynieśli głowę.
4. Przeciw ludowi twemu radę złośliwą wymyślili: i spiknęli się przeciw świętym twoim.
5. Mówili Pódźcie a wytraćmy je z narodu, a niech nie wspominają więcej imienia Izraelskiego (5).
6. Bo się spiknęli jednym umysłem, społu przeciw tobie przymierze postanowili,
7. Namioty Idumejczyków i Izmaelitowie: Moabitowie, i Agarenowie.
8. Gebalczycy, i Ammonitowie, i Amalekitowie: cudzoziemcy, z obywatelmi Tyru.
9. Ale i Assur (6) przyszedł z nimi: przyszli na pomoc synom Lotowym (7).
10. Uczyń im jako Madian (8) i Sysarze: jako Jabin (9) u potoku Cisson (10).
11. Poginęli w Endor (11), stali się jako gnój na ziemi.
12. Daj hetmany ich,jakoOreb,i Zeb,i Zebee i Salmana (12): Wszystkie książęta ich (13),
13. Którzy mówili: Posiądźmy dziedzictwem świątnicę Bożą.
14. Boże mój połóż je jako koło (14): i jako źdźbło przed wiatrem.
15. Jako ogień, który pali las: i jako płomień, który pali góry.
16. Tak je gonić będziesz nawałnością twoją: i zatrwożysz je w gniewie twoim.
17. Napełni twarzy ich sromotą: i szukać będą imienia twego, Panie.
18. Niechaj się zawstydzą, i strwożą na wiek wieków: i niech będą pohańbieni, i niech zaginą.
19. A niech poznają, że imię tobie Pan: tyś sam najwyższym na wszystkiej ziemi.

PSALM LXXXIII (15).

U Żydów 84.

Znamienita chwała Kościoła świętego, i słowa Bożego, w tym Psalmie się zamyka. A jako jest przeucieszna rzecz być obywatelem domu Bożego, i jego dobrych rzeczy używać.

1. Na koniec, za prasy, synom Korego, Psalm.
2. Jako miłe przybytki twoje Panie zastępów:

---

(1) Hebr. LXXXIII. Psalm ten odnosi się do wojny opisanej w II. Par. r. 20. Autor błaga Boga, aby z najezdnikami uczynił tak samo, jak niegdyś za dni Sędziów poraził nieprzyjacielskie narody.
(2) Przemów za nami.
(3) Niechaj miłosierdzie nie shamuje gniewu Twego.
(4) Z okrzykiem (jak na wojnie) rzucili się na nas.
(5) Imię ludu izraelskiego niech będzie zapomniane, wymazane z historyi.
(6) Assyryjscy.
(7) Moab i Ammon byli synami Lota.
(8) Madjanitom.
(9) Jabinowi.
(10) O zwycięstwach tu nadmienionych ob. Sędz. r. 4, 5, 7 i 8.
(11) Przy potoku Cisson.
(12) Ob. Sędz. 8, 3...
(13) Tak uczyń ze wszystkimi książętami narodów wspomnionych (w. 6—9), jak uczyniłeś z Orebem, Zebem i t. d. którzy mówili: i t. d.
(14) Koło w ruchu, nie ma odpocznienia.
(15) Hebr. LXXXIV. Treść podobnie jak w Psal. 41; zdaje się przeto, że i niniejszy Psalm odnosi się do czasów buntu Absalonowego, kiedy Dawid z Jerozolimy uchodzić musiał. Można także mniemać, że autor tego psalmu lewita, jeden z potomków Korego, wrócił do Jerozolimy przed powrotem Dawida; a ucieszony możnością uczęszczania do świątyni pańskiej, błaga i o tę samą łaskę dla króla. Sądzą także, iż Dawid jest autorem tego pienia i przemawia o sobie w trzeciej osobie, jak gdzieindziej; korechita zaś może ułożył melodję.

3. Żąda i ustaje dusza moja (1) do pałaców Pańskich. Serce moje i ciało moje rozweseliły się w Bogu żywym.
4. Bo i wróbel nalazł sobie domek, i Synogarlica gniazdo sobie: gdzieby położyła ptaszęta swoje (2).
Ołtarze twoje Panie zastępów: królu mój, i Boże mój.
5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim Panie: na wieki wieków będą cię chwalić.
6. Błogosławiony mąż, którego ratunek jest od ciebie: rozłożył wstępowania w sercu swojem:
7. W padole płaczu, na miejscu, które zgotował (3).
8. Abowiem da błogosławieństwo zakonodawca: pójdą z mocy do mocy (4), oglądają (5) Boga nad Bogi w Sionie.
9. Panie Boże zastępów wysłuchaj modlitwę moją: Usłysz Boże Jakóbów.
10. Obrońco nasz Boże wejrzy, a wejrzy na oblicze Chrystusa (6) twojego.
11. Abowiem lepszy jest jeden dzień w pałacach twoich: niż tysiące.
Obrałem być napodlejszym w domu Boga mojego: niźli mieszkać w przybytkach niezbożnych.
12. Abowiem miłosierdzie i prawdę miłuje Bóg, Pan da łaskę i chwałę.
13. Nie odejmie dóbr tym, którzy w niewinności chodzą: Panie zastępów, Błogosławiony człowiek, który w tobie ma nadzieję.

PSALM LXXXIV (7).

U Żydów 85.

Proroctwo o królestwie Chrystusowem i modlitwa, aby Pan przy prawdziwej chwale swej raczył lud swój zachować.

1. Na koniec, synom Kore, Psalm.
2. Ubłogosławiłeś Panie ziemię twoję: przywróciłeś pojmanie Jakób (8).
3. Odpuściłeś nieprawość ludu twego: pokryłeś wszystkie grzechy ich.
4. Uśmierzyłeś twój wszystek gniew: odwróciłeś się od gniewu popędliwości twojej.
5. Nawróć nas Boże zbawicielu nasz: a oddal gniew swój od nas.
6. Izali na wieki będziesz się na nas gniewał? abo rozciągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?
7. Boże ty nawróciwszy się ożywisz nas; a lud twój rozweseli się w tobie.
8. Okaż nam Panie miłosierdzie twoje: a daj nam zbawienie twoje.
9. Będę słuchał, co we mnie będzie mówił Pan Bóg: bo będzie mówił pokój (9) nad ludem swoim.

---

(1) T. j. omdlewam z pragnienia...
(2) Wróbel cieszy się, gdy znajdzie gniazdo swoje. Otóż czem dla ptaszyny gniazdo, tem dla mnie ołtarze....
(3) Domyśl: Pan. Błogo temu, który nie mogąc jeszcze w Twym niebieskim przybytku z Świętymi wiecznie cię chwalić (w. 5), ale na tej ziemi, prawdziwym padole płaczu zostając, wzdycha za onym niebieskim przybytkiem; a tu na miejscu zamieszkania swego doczesnego w sercu swem rozmyśla i układa, jakby do onego wyższego przybytku wstąpić mógł.
(4) Zakon pański jest drogą i jakby drabiną, po której do nieba wstępować należy. Jakkolwiek zachowanie zakonu, czyli stąpanie po tej drodze jest trudnem, nie jest przecież niepodobnem; bo Bóg zakonodawca pomaga łaską swoją tym, którzy tą drogą postępują; t. j. sprawia, że nie ustaną na tej mozolnej drodze, ale coraz większych sił nabierać będą, i pójdą z cnoty do cnoty. Rzeczywiście też na drodze cnoty tylko początek jest trudnym; później cnota zamienia się jakby w nałóg i coraz staje się łatwiejszą.
(5) Oglądać będą...
(6) Pomazańca (t. j. Dawida)...
(7) Hebr. LXXXV. Może ten psalm odnosi się do czasów Cyrusa (536 r. przed Chr.), kiedy jedna część synów Jakóbowych wróciła z niewoli, druga została się jeszcze w monarchii Perskiej.
(8) Powróciłeś z niewoli synów Jakóba.
(9) T. j. pomyślne rzeczy. Życzyć komu pokoju = życzyć wszelkiej pomyślności.



108. NEHEMIASZ Z TOWARZYSZAMI U BRAM JEROZOLIMY. II. Ezdr. 2, 13.

I nad świętymi swemi, i nad tymi, którzy się do serca nawracają ①.

10. Zaisteć blisko zbawienie jego tym, którzy się go boją: aby mieszkała chwała w ziemi naszej ②.

11. Miłosierdzie i prawda potkały się z sobą ③: sprawiedliwość i pokój pocałowały się ④.

12. Prawda wyrosła z ziemie: a sprawiedliwość z nieba pojrzała ⑤.

13. Abowiem Pan pokaże dobrotliwość: a ziemia nasza wyda swój owoc.

14. Sprawiedliwość przed nim chodzić będzie: i położy na drodze kroki swoje ⑥.

PSALM LXXXV ⑦.

U Żydów 86.

Modlitwa Dawidowa. Duchownie Panu Chrystusowi służy, według tekstu każdemu pobożnemu, o zachowaniu.

1. Modlitwa samemu Dawidowi.

Nakłoń Panie ucha twego, a wysłuchaj mię, bom ci ja jest nędzny i ubogi.

2. Strzeż dusze mojej, bom święty jest ⑧, zbaw sługę twego, Boże mój, nadzieję mającego w tobie.

3. Zmiłuj się nademną Panie, bom do ciebie wołał cały dzień:

4. Rozwesel duszę sługi twego, bom ku tobie Panie podniósł duszę moję.

5. Abowiemeś ty Panie słodki, i cichy: i wielce miłosierny ku wszystkim, którzy cię wzywają.

6. Wysłuchaj Panie modlitwę moję, a przypilnuj głosu ⑨ prośby mojej.

7. W dzień ucisku mego wołałem do ciebie, boś ⑩ wysłuchał mię.

8. Niemasz tobie podobnego między Bogi Panie, i niemasz według uczynków twoich ⑪.

9. Wszyscy narodowie, któreśkolwiek stworzył, przydą a pokłonią się przed tobą Panie, i będą sławić imię twoje.

10. Abowiemeś ty wielki, i czyniący cuda, ty jesteś Bóg sam.

11. Prowadź mię Panie drogą twoją, a niechaj chodzę w prawdzie twojej, niech się weseli serce moje, aby się bało imienia twego.

---

① Którzy się szczerze poprawić chcą.
② T. j. przywróci nam Pan dawną chwałę. W następnych wierszach opisuje allegorycznie tę przyszłą chwałę. Czas przeszły trzeba tu brać za przyszły.
③ Dobroć, łaskawość Pana naszego i wierność w dotrzymaniu obietnic zejdą się i połączą na uszczęśliwienie ludu Bożego.
④ Sprawiedliwość Boża i pokój, czyli pomyślność ludzka, pogodzą się między sobą. Poprzednio Izrael nie mógł doznawać pokoju, bo grzechami swemi przywoływał na siebie surowość sprawiedliwości Pańskiej. Teraz, gdy lud Boga przejednał i statecznie trzymać się będzie zakonu, sprawiedliwość Boża nie będzie przeszkadzać pokojowi ludzi; bo będzie miała powód nie do karania, ale raczej do nagradzania.
⑤ Poglądać będzie. Uosobiona prawda Boża z ziemi wyrosła przez Wcielenie i narodzenie Zbawiciela; przez śmierć zaś Jego wyjednaną nam z nieba została sprawiedliwość (łaska usprawiedliwiająca).
⑥ Bóg nie tylko z upodobaniem na ziemię poglądać będzie, ale jeszcze zstąpi na nią, ją nawiedzać i niejako przechadzać się po niej będzie; a kroki jego poprzedzać będzie sprawiedliwość nagradzająca, połączona z miłosierdziem i dobrocią.
⑦ Hebr. LXXXVI. Podobny do Psal. 24.
⑧ Bo Tobie jestem poświęcony.
⑨ A zwróć uwagę na głos...
⑩ Domyśl: pierwej nieraz...
⑪ Niemasz, ktoby takie cuda działał.

12. Wyznawać ci będę Panie Boże mój, ze wszystkiego serca mego, a będę wystawiał imię twe na wieki:

13. Bo miłosierdzie twoje wielkie jest nademną, i wyrwałeś duszę moją z niższego piekła ①.

14. Boże, nieprawi powstali na mię, a zgromadzenie mocarzów szukało dusze mojej, i nie kładli ciebie przed oczyma swemi ②.

15. A ty Panie, Bóg litościwy i miłościwy, cierpliwy, i wielce miłosierny, i prawdziwy,

16. Wejrzy na mię, a zmiłuj się nademną, daj panowanie ③ twoje słudze twemu, a zbaw syna służebnice twojej.

17. Uczyń zemną znak ku dobremu ④, aby ujrzeli ci, którzy mię nienawidzą a byli zawstydzeni, iżeś ty Panie ratował mię, i pocieszyłeś mię.

PSALM LXXXVI ⑤.

U Żydów 87.

Proroctwo o Kościele nowego zakonu, na czem, a jako miał być zbudowany.

1. Synom Kore, Psalm pienia.

Fundamenty jego ⑥ na górach świętych:

2. Miłuje Pan bramy Sion ⑦ nadewszystkie przybytki Jakób ⑧.

3. Sławne rzeczy powiedziano o tobie, miasto Boże.

4. Wspomnię na Rahab, i na Babylon ⑨, którzy mię znają.

Oto cudzoziemcy ⑩ i Tyr, i lud murzyński, ci tam byli.

5. Izali Sionowi mówić nie będą, człowiek ⑪ i człowiek narodził się w nim, a sam ji nawyższy ugruntował ⑫.

6. Pan wypowie, w pismach ⑬ narodów i książąt, tych którzy w nim byli ⑭.

7. Jako weselących się wszystkich mieszkanie jest w tobie ⑮.

---

① Wystawionego na wielkie niebezpieczeństwa poezja przedstawia jakoby już umarłego, wtrąconego do krainy umarłych (piekło, czyli otchłań), głęboko pod ziemią położonej.
② Zapomnieli o Tobie; nie mają na uwadze, że Ty wszystko wiesz.
③ Hebr.: moc.
④ Uczyń na korzyść moją znak, z któregoby widoczna była Twoja ku mnie przychylność; czyli: okaż jakim szczególnym znakiem, żeś obrońcą moim.
⑤ Hebr. LXXXVII. Nie wiadomo, z którego czasu pochodzi ten psalm. Jedni sądzą, że był śpiewanym podczas przeniesienia arki na górę Sion, za Dawida; — inni, że podczas powrotu z niewoli babilońskiej i odbudowywania Jerozolimy wraz z świątynią; — inni wreszcie, że po klęsce Sennacheryba (porówn. Psal. 45 i 75). Więcej przecież ten Psalm jest prorockim niż historycznym. Pod obrazem Jerozolimy rozumie się tu Kościół Chrystusów ugruntowany mocno na górach świętych, do którego wszystkie narody pogańskie zdążają.
⑥ Podwaliny miasta Bożego...
⑦ Jerozolimę.
⑧ Nad inne miasta synów Jakóbowych.
⑨ Rahab znaczy dumę (Izaj. 30, 7. 51, 9. Psal. 88, 11). Tak nazywano Egipt. W hebr.: wiersz ten brzmi: Wspomnę na (t. j. zlituję się nad) Rahab i Babilon między tymi, którzy mię znają (poznają); czyli: Egipcjan i babilończyków uczynię współobywatelami Izraela (w znaczeniu duchownym).
⑩ T. j. Filistynowie. Ob. Psal. 84. 8.
⑪ Powtarzanie rzeczownika w hebrajskiem znaczy wielość i rozmaitość przedmiotów tę nazwę noszących.
⑫ Gdy się to spełni (o czem było w w. 4), tedy o Sionie słusznie będzie mógł każdy powiedzieć: iż się stał wspólną ojczyzną wszystkich ludzi, różnych pochodzeniem, językiem, obyczajami; a sam Najwyższy ugruntował go, aby stał niewzruszony i niezdobyty (takim jest Kościół katolicki, prawdziwie powszechny).
⑬ W spisach...
⑭ W hebr.: Pan policzy narody, gdy je spisywać będzie (rzecze): Ten (naród) tu się narodził. Monarchowie utrzymują spisy swych poddanych, zawierające nazwiska, wiek, majątek i mieszkanie każdego (porówn. Psal. 68, 29. Izaj. 4, 3. Ezech. 13, 9). Takie spisy przypisuje tutaj poeta Bogu, królowi najwyższemu. Jakoby rzekł: Gdy Pan ludy swe i książęta ich (jako hołdowników) będzie wpisywał do ksiąg swoich, powie o wszystkich: "i ten lud tutaj na Sionie się narodził (odrodził)," i policzy ich do poddanych swoich.
⑮ O Sionie! mieszkanie wszystkich obywateli twoich będzie podobne do gmachu, w którym się wesele odbywa (objaw. 21, 4..).

PSALM LXXXVII①.

U Żydów 88.

Chrystus Pan w osobie służebniczej modli się, a tak mówi.

1. Pienie Psalmu Synom Kore, na koniec, na Maelecie②, ku odpowiadaniu, wyrozumienia③ Emana Esrahity④.

2. Panie Boże zbawienia mego, we dniem wołał i w nocy przed tobą.

3. Niechaj modlitwa moja przyjdzie przed obliczność twoję, nakłoń ucha twego ku prośbie mojej:

4. Abowiem dusza moja napełniona jest złem, a żywot mój przybliżył się do piekła⑤.

5. Poczytano mię z stępującemi do dołu⑥, stałem się jako człowiek bez pomocy,

6. Między umarłymi wolny⑦.

Jako zranieni, którzy śpią w grobiech, na które więcej nie pamiętasz, i oni z ręki⑧ twej wyrzuceni są.

7. Wsadzili mię w dół głębszy, do ciemności i do cienia śmierci.

8. Zmocnił się gniew twój nademną, i przywiódłeś na mię wszystkie nawałności twoje⑨.

9. Oddaliłeś odemnie znajome moje, uczynili mię obrzydzeniem sobie.

Jestem podan⑩, i nie wychodziłem:

10. Oczy moje zemdlały⑪ dla nędze.

Wołałem ktobie Panie, cały dzień, wyciągałem do ciebie ręce moje⑫.

11. Izali umarłym cuda czynić będziesz: abo lekarze wskrzeszą, i wyznawać ci będą?

12. Izali kto w grobie będzie opowiadał miłosierdzie twoje, i prawdę twoję w zginieniu⑬ ?

13. Izali poznane będą w ciemnościach cuda twoje⑭, a sprawiedliwość twoja⑮ w ziemi zapamiętania⑯?

14. A jam Panie wołał ku tobie, a modlitwa moja uprzedzi cię rano⑰.

15. Przecżże Panie odrzucasz modlitwę moję, odwracasz oblicze twe odemnie?

16. Jamci jest ubogi⑱, i w pracach od młodości mojej, a będąc wywyższony⑲, jestem poniżony, i zatrwożony.

17. Na mię się przeniosły⑳ gniewy twoje, a strachy ㉑ twoje zatrwożyły mię.

18. Ogarnęły mię cały dzień jako woda, obtoczyły mię społem.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i bliskiego, i znajome moje dla nędze.

---

① Hebr. LXXXVIII.
② Maelet, nazwa jakiegoś instrumentu muzycznego.
③ Psalm pouczający.
④ Eman, czyli Heman, potomek Ezracha, ze szczepu Koreitów (synów Kore), był śpiewakiem za czasów Dawida (I. Par. 15, 17 — 19. 25, 1..). Psalm ten ze wszystkich najelegiczniejszy; w każdym bowiem innym podobnej treści autor w końcu pociesza się nadzieją wybawienia; tutaj zaś jest tylko narzekanie i błaganie miłosierdzia Bożego. Nieszczęśliwym, którego wyrzekania tu opisane, bezpośrednio lud izraelski; pośrednio zaś — Chrystus.
⑤ Blizki jestem grobu.
⑥ Do grobu.
⑦ Jako człowiek, któremu nikt pomódz nie chce i nie może, człowiek wolny od trosk i o którego, jako o umarłego, nikt się nie troszczy. Stałem się jako i t. d.
⑧ Opatrzności (Psal. 144, 15. 16)...
⑨ Wielkie niebezpieczeństwa i utrapienia nazywane są często nawałnicą wód.
⑩ W hebr.: zamknięty.
⑪ Ob. Psal. 6, 8. 68, 4.
⑫ Dalej domyśl: Wysłuchaj mię teraz Panie, póki nie umrę; bo izali i t. d.
⑬ W zniszczeniu, w grobie.
⑭ Cudowna opieka Twoja,..
⑮ Gromiąca ciemiężców...
⑯ W ziemi zapomnienia, w grobie.
⑰ Przed wschodem słońca zanoszę do Ciebie modlitwę moją.
⑱ Utrapiony.
⑲ Będąc na chwilę od niedoli i trosk wyswobodzonym, znów potem jeszcze więcej jes em..
⑳ W hebr.: Przygniatają mię...
㉑ Straszliwe klęski...

PSALM LXXXVIII①.

U Żydów 89.

W tym Psalmie Prorok wystawia o Panie Jezusie, o miłosierdziu Bożem, o prawdzie, o mocy jego, i obietnicach Bożych, o Panie Chrystusie, i o inszych dobrodziejstwach nam danych.

1. Wyrozumienia Ethana Esrahitskiego②.

2. Miłosierdzia Pańskie na wieki wyśpiewywać będę.

Od narodu do narodu③ prawdę twoję usty memi opowiadać będę.

3. Abowiemeś mówił, miłosierdzie wiecznie zbudowane będzie na niebiesiech, prawda twoja będzie w nich zgotowana④.

4. Postanowiłem testament⑤ mój wybranym moim, przysiągłem Dawidowi słudze memu:

5. Że aż na wieki zgotuję nasienie twoje⑥.

I zbuduję od rodzaju do rodzaju stolicę twoję⑦.

6. Będą wyznawać niebiosa cuda twoje Panie, i prawdę twoję w zgromadzeniu świętych.

7. Abowiem ktoż na obłokach Panu zrównany będzie⑧? podobny będzie Bogu między syny Bożemi⑨?

8. Bóg, który jest wielbion w radzie⑩ świętych, wielki i straszliwy nadewszystkie, którzy są około niego⑪.

9. Panie Boże zastępów któż podobien tobie? możnyś jest Panie, a prawda twoja około ciebie⑫.

10. Ty panujesz nad mocą morską, a wzruszenie nawałności jego ty uśmierzasz.

11. Tyś poniżył pysznego⑬, jako zranionego, mocą ramienia twego rozprószyłeś nieprzyjacioły twoje.

12. Twojeć są niebiosa, i twoja też jest ziemia, tyś ugruntował okrąg ziemie i napełnienie jej,

13. Tyś stworzył północną stronę i morze⑭.

Tabór i Hermon w imieniu twem radować się będą⑮,

14. Twoje ramię z mocą⑯.

Niech się zmocni ręka twoja, i niech się wyniesie prawica twoja:

15. Sprawiedliwość i sąd przygotowanie⑰ stolice twojej.

Miłosierdzie i prawda uprzedzą oblicze twoje⑱:

---

① Hebr. LXXXIX. Uwielbia i wielbić przyrzeka dobroć i wierność Pańską w dotrzymaniu obietnic, i przypomina dobrodziejstwa, świadczone ludowi izraelskiemu, mianowicie obietnicę, daną Dawidowi o rozszerzeniu i utrwaleniu królestwa jego na wieki (w. 2 — 38). Utyskuje, że na to się zanosi, jakoby to przyrzeczenie spełzło na niczem; opisuje opłakane położenie króla i królestwa judzkiego, i błaga, aby Bóg wspomnione obietnice ziścić raczył (w. 39 — 53).
② Ethan, podobnie jak autor poprzedniego psalmu, Heman, za Salomona słynął z mądrości (III. Król. 4, 31). Psalm niniejszy może od niego pochodzi, a może od późniejszego jakiego Ezrahity, który także Ethana imię nosił. Nie wiadomo również: czy odnosi się do czasów buntu Absalonowego; czy do Ezechjasza, kiedy ten król był ciężką chorobą złożony i zagrożony ze strony Assyryjczyków; — czy wreszcie do czasów Nabuchodonozora, kiedy Jechonjasz był wzięty w niewolę, a jego następcy Sedecjaszowi ten sam los zagrażał ze strony Chaldejczyków (IV. Król. r. 24).
③ Od pokolenia do pokolenia.
④ Albowiemeś mówił: Miłosierdzie moje ku tobie Dawidzie podobne do gmachu, na trwałej i niewzruszonej podstawie, na sklepieniu niebieskiem zbudowanego. — Prawdziwość Twoja, Panie! podobnie mocno, jak niebiosa, ugruntowana. Rzekłeś: Postanowiłem i t. d.
⑤ Obietnice, przymierze.
⑥ Utrwalę potomstwo twoje, że nie zaginie.
⑦ Tron twój wiecznym uczynię.
⑧ Kto..
⑨ Między aniołami, albo (jak można tłómaczyć z hebr.:) synami mocarzów?
⑩ W zgromadzeniu..
⑪ Nad Aniołów.
⑫ Zawsze Ci towarzyszy.
⑬ T. j. Egipt. Porówn. 86, 4.
⑭ W hebr.: i południe.
⑮ W Tobie się radują, dla dobrodziejstw, które im świadczysz. Obie góry obfitowały w bujną paszę i lasy, a pokryte licznemi, paszącemi się na nich trzodami, piękny widok przedstawiają i są niejako żywym panegirykiem Wszechmocności Bożej.
⑯ Pełne jest mocy.
⑰ Są podstawą....
⑱ Idą przed Tobą. Psal. 24, 10.

16. Błogosławiony lud który umie wesołe śpiewanie (1). Panie, chodzić będą w jasności oblicza twego (2),

17. A w imieniu twojem będą się weselić cały dzień, i w sprawiedliwości twojej będą podwyższeni.

18. Abowiem ty jesteś chwała mocy ich (3), a w upodobaniu twojem wywyższy się róg nasz (4).

19. Bo Pańska (5) jest nasza obrona, i świętego Izrael, króla naszego (6).

20. W on czas mówiłeś w widzeniu do świętych swoich (7) i rzekłeś: położyłem wspomożenie w mocnym (8), i wywyższyłem wybranego z ludu mojego (9).

21. Nalazłem (10) Dawida sługę mego, pomazałem go olejkiem świętym moim.

22. Bo mu ręka moja będzie pomagała, i posili go ramię moje.

23. Nic nie zyszcze na nim nieprzyjaciel: i syn nieprawości nie przyda (11) szkodzić mu.

24. I wysiekę przed nim nieprzyjacioły jego, i uczynię, że tył podadzą ci, którzy go mają w nienawiści.

25. A prawda moja, i miłosierdzie moje z nim, a w imię moje róg (12) jego będzie podwyższony.

26. I postawię na morzu rękę jego, i na rzekach (13) prawicę jego (14).

27. On mię będzie wzywał: Ojcem moim jesteś ty, Bogiem moim, i obrońcą zbawienia mego.

28. A jako pierworodnym uczynię, wyższym nad króle ziemskie (15).

29. Zachowam mu na wieki miłosierdzie moje, i testament mój wierny jemu (16).

30. I położę na wiek wieku nasienie jego, a stolicę jego jako dni niebieskie (17).

31. A jeśli synowie jego opuszczą zakon mój, a w sądziech (18) moich chodzić nie będą:

32. Jeśli zgwałcą sprawiedliwości moje, a nie będą strzedz przykazania mego:

33. Nawiedzę przestępstwa ich rózgą: a grzechy ich biczmi.

34. A miłosierdzia mego nie oddalę od niego: i (19) nie zaszkodzę w prawdzie mojej (20).

35. Ani zgwałcę testamentu mojego, a co wychodzi z ust moich nie odmienię.

36. Razem przysiągł w świętym moim (21), jeśli skłamam Dawidowi (22):

37. Nasienie jego będzie trwać na wieki.

(1) Na chwałę Twoją, Panie! bo chodzić i t. d. jak w. nast.
(2) Dozna błogosławieństwa Twego.
(3) Chwałą i mocą ich.
(4) Potęga nasza.
(5) Bo w Panu...
(6) I pochodzi od króla naszego, który jest świętym Izraela. Psal. 70, 22.
(7) Do proroków: Samuela i Natana. Porówn. I. Król. 16, 1..
(8) W Dawidzie.
(9) Według hebr. można przełożyć: Uczyniłem męża rycerskiego (Dawida) pomocnikiem (obrońcą ludu mego); wywyższyłem (do godności królewskiej) wybranego z ludu mojego.
(10) Domyśl: w osobie...
(11) Więcej nie będzie...
(12) Potęga...
(13) Na Tygrze i Eufracie...
(14) Położyć rękę na jaki przedmiot, znaczy wziąć go w posiadanie. Myśl więc ta: Rozszerzę panowanie Dawida od morza Śródziemnego aż do rzek Eufratu i Tygru. Dawid rzeczywiście pobił Filistynów (nad brzegiem morza Śródziemnego) i inne ludy na wschodzie Palestyny aż do Eufratu i Tygru (II. Król. 8, 1 — 14.).
(15) Pierworodni mieli pierwszeństwo przed braćmi, a w sukcesyi po ojcu otrzymywali podwójną część. Królowie ziemscy są niejako synami Bożymi (porówn. Psal. 81, 6); Dawid między nimi ma być pierworodnym, t. j. wyższym nad nich. Przymiot ten w wyższym stopniu służy potomkowi Dawida, Chrystusowi.
(16) Obietnicy wiernie mu dotrzymam.
(17) Królestwo jego tak długo trwać będzie, jak niebiosa, t. j. wiecznie.
(18) Według przykazań...
(19) Od potomstwa Dawidowego.
(20) Nie naruszę obietnicy mojej.
(21) Według hebr.: na świętość moją.
(22) Domyśl: niechaj nie będę uznanym za świętego i prawdziwego.

38. A stolica jego jako słońce przed oczyma memi, i jako pełny księżyc na wieki, i świadek wierny na niebie (1).

39. A przedsię odrzuciłeś i wzgardziłeś (2), odwlókłeś Chrystusa (3) twojego.

40. Wywróciłeś testament sługi twego (4), zgwałciłeś na ziemi poświęcenie jego (5).

41. Popsowałeś wszystkie płoty jego (6), uczyniłeś obronę jego strachem (7).

42. Szarpali go wszyscy idący drogą, stał się pośmiewiskiem u sąsiadów swoich.

43. Wywyższyłeś prawicę tłumiących go: uweseliłeś wszystkie nieprzyjacioły jego.

44. Odjąłeś pomoc mieczowi jego, a nie ratowałeś go na wojnie.

45. Zepsowałeś ochędożenie (8) jego, a stolicę jego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni czasu jego: oblałeś go wstydem.

47. Dokądże Panie odwracasz się do końca? zapali się gniew twój jako ogień?

48. Wspomni co za bytność moja (9), bo azaś próżno (10) stworzył wszystkie syny człowiecze?

49. Któryż jest człowiek, który żyć będzie, a nie ogląda śmierci, wyrwie duszę swą z ręki piekielnej?

50. Gdzież są Panie stare miłosierdzia twoje (11), jakoś przysiągł Dawidowi w prawdzie twojej?

51. Wspomni Panie na zelżywość sług twoich, (którąm zadzierżał w zanadrzu mojem (12)) od wiela narodów.

52. Którą urągali nieprzyjaciele twoi Panie, którą (13) urągali odmienienie (14) pomazańca twego.

53. Błogosławiony Pan na wieki: Stań się, stań się.

PSALM LXXXIX (15).

U Żydów 90.

Mówi w tym Psalmie Prorok o krótkości i marności żywota najmniejszego, a żąda Pana, aby on sam sprawował wszystkie sprawy nasze.

1. Modlitwa Mojżesza człowieka Bożego.

Panie stałeś się ucieczką nam, od rodzaju do rodzaju.

2. Pierwej niźli stanęły góry, abo ziemia i świat był stworzony, od wieku i aż do wieku ty jesteś Bóg.

3. Nie obracaj w poniżenie człowieka, i rzekłeś: Nawracajcie się synowie człowieczy.

4. Abowiem tysiąc lat przed oczyma twemi, jako dzień wczorajszy, który przeminął.

I straż nocna,

(1) A tron jego trwać i jaśnieć będzie, jako słońce i księżyc, które są wiernymi świadkami mej obietnicy.
(2) Domyśl: potomstwem Dawidowem.
(3) Pomazańca, króla...
(4) Jakbyś cofnął obietnicę, daną słudze Twemu.
(5) Godność królewską pozbawiłeś wszelkiej powagi, świętości; powaliłeś ją niejako na ziemię.
(6) Upadły, albo bezskutecznemi się okazały wszystkie obwarowania (płoty), któremi swą ziemię przeciw najazdom zasłaniał.
(7) Strach wprowadziłeś w jego miejsca obronne.
(8) Ozdobę.
(9) Tak krótki czas żywota ma tylko na klęskach i utrapieniach upływać?
(10) Czas na same troski tylko i utrapienia...
(11) Któremi obdarzałeś królów izraelskich? gdzież obietnice, któreś przysiągł...
(12) Którą noszę w łonie moim.
(13) T. j. zelżywością...
(14) Z odmiany losu.
(15) Heb. XC. Zastanawia się nad wiecznością Boga, a krótkością i mozolnością życia ludzkiego (w. 1 — 6); krótkość tę i trudy przypisuje gniewowi Pańskiemu za grzechy ludzkie (w. 7 — 10); prosi z tego powodu o dar mądrości dla ludu, aby się uchronił od grzechu i kary Bożej (w. 11 — 12); błaga o przebaczenie za grzechy poprzednie i o błogosławieństwo na teraz i następne pokolenia (w. 13 — 17).

5. Co za nic nie stoi, ich lata będą ①.

6. Rano jako trawa niech przeminie ② rano niech kwitnie, i przeminie: w wieczór niech upadnie, stwardnieje i uschnie.

7. Bośmy ustali w gniewie twoim, i jesteśmy strwożeni w zapalczywości twojej ③.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed oczyma swemi, wiek nasz przed jasnością oblicza twego ④.

9. Abowiem wszystkie dni nasze ustały, i ustaliśmy w gniewie twoim ⑤.

Lata nasze jako pajęczyna będą poczytane,

10. Dni żywota naszego w nich siedmdziesiąt lat.

A jeśli w możnościach ⑥, ośmdziesiąt lat, a nad to co więcej, praca i boleść.

Abowiem łaskawość nadeszła, i będziem karani ⑦.

11. Któż wie możność gniewu twego? i przed bojaźnią twoją, gniew twój

12. Policzyć ⑧?

Prawicę twoję tak uczyń znajomą a wyćwiczonego serca w mądrości ⑨.

13. Nawróćże się Panie ⑩, dokądże ⑪? a daj się ubłagać sługom twoim.

14. Napełnieniśmy rano ⑫ miłosierdzia twego, i rozradowaliśmy się, i kochaliśmy się ⑬ po wszystkie dni nasze.

15. Weseliliśmy się za dni, w któreś nas uniżył za lata, któreśmy widzieli złe.

16. Wejrzyże na sługi swoje i na dzieła swoje, a prowadź syny ich.

17. A niech będzie jasność ⑭ Pana Boga naszego nad nami, a sprawy rąk naszych prostuj nad nami, i dzieło rąk naszych prostuj.

PSALM XC ⑮.

U Żydów 91.

Tu okazuje bezpieczeństwo tego człowieka, który wszystko swe dufanie w Panu Bogu pokłada.

Chwała pienia Dawidowi ⑯.

1. Kto mieszka w spomożeniu ⑰ nawyższego, w obronie Boga niebieskiego będzie przebywał.

2. Rzecze Panu: Obrońca mój i ucieczka moja jesteś ty Bóg mój, w nim będę miał nadzieję.

---

① Owszem, 1000 lat u Ciebie jeszcze mniej znaczy, niż jedna straż nocna (czwarta część nocy). I czyż lata ludzkie znaczą co wobec Twej wieczności.

② Już w młodym wieku (rano) częstokroć człowiek przemija; w młodym wieku kwitnie i t. d.

③ Czem skwar słońca dla trawy, tem zapalczywość gniewu Bożego dla człowieka. Nią dotknięty ustaje (omdlewa na siłach), trwoży się i niejako pierzcha z tego świata. Tak autor poetycznie przedstawia wczesną śmierć człowieka.

④ Gniew twój na nas ztąd pochodzi, że stawiasz grzechy nasze przed oczyma swemi, a widok ich jako najsprawiedliwszego do gniewu (karania) Cię wzywa. Kładziesz cały bieg żywota naszego przed jasnem obliczem swojem, przed którem nic w ciemności pozostać, nic się ukryć nie może.

⑤ Ob. wyżej w. 7. nota.

⑥ Ledwo przy silnej budowie ciała może człowiek dosięgnąć....

⑦ Według hebr.: Albowiem szybko bywa (człowiek jakby trawa) skoszony i odlatujemy.

⑧ I kto potrafi z bojaźni przed Tobą skutki gniewu twego policzyć?

⑨ W hebr.: Naucz nas tak obliczać dni nasze, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

⑩ Ku ludowi swemu.

⑪ Odwracać się od niego będziesz?

⑫ Wcześnie będziemy napełnieni miłosierdziem twojem i t. d. Czas przeszły bierz za przyszły.

⑬ Rozkoszować będziemy...

⑭ T. j wesołe oblicze...

⑮ Hebr. XCI. Pociesza sprawiedliwych, w Bogu ufających, że ich Pan zawsze od złego zachowa (w. 1 — 13). Głos Pański potwierdza to przyrzeczenie (w. 14 — 16).

⑯ Pienie pochwalne na cześć Opatrzności Bożej przez Dawida.

⑰ Pod opieką...

3. Abowiem on mię wyrwał z sidła łowiących, i od przykrego słowa.

4. Plecami swemi okryje cię: a pod skrzydłami jego nadzieję mieć będziesz.

5. Tarczą ogarnie cię prawda jego ① nie ulękniesz się od strachu nocnego.

6. Od strzały lecącej we dnie ②, od sprawy chodzącej w ciemności ③: od najazdu i od czarta południowego.

7. Padnie po boku twoim tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej, a ku tobie się nie przybliży ④.

8. Zaiste oczyma twemi oglądasz: i ujrzysz odpłatę grzeszników.

9. Abowiem ty Panie jesteś nadzieja moja: postawiłeś Nawyższego ucieczką twoją.

10. Nie przystąpi do ciebie ⑤ złe: i nie przybliży się bicz do przybytku twego ⑥.

11. Abowiem Aniołom swoim rozkazał o tobie: aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

12. Na ręku będą cię nosić: byś snać nie obraził o kamień nogi twojej.

13. Po źmijej, i po bazyliszku chodzić będziesz: i podepczesz lwa i smoka.

14. Iż we mnie ⑦ nadzieję miał, wybawię go: obronię go, że poznał imię moje.

15. Będzie wołał ku mnie, a ja go wysłucham: z nim jestem w ucisku: wyrwę go i uwielbię go.

16. Długością dniów napełnię go: a okaże mu zbawienie moje.

PSALM XCI ⑧.

U Żydów 92.

Upominanie, abyśmy w tym żywocie prace a ciężkości skromnie podejmowali, ciesząc się wiecznem błogosławieństwem.

1. Psalm pienia, na dzień Sobotni.

2. Dobrze jest wyznawać Panu: i śpiewać imieniowi twemu Nawyższy.

3. Aby było opowiadane rano miłosierdzie twoje: i prawda twoja przez noc.

4. Na instrumencie o dziesiąci stronach, na arfie, z śpiewaniem na cytrze.

5. Boś mię ucieszył Panie w stworzeniu twojem ⑨: i będę się radował w uczynkach rąk twoich.

6. O jako wielmożne są Panie sprawy twoje: nazbyt głębokie stały się myśli twoje.

7. Mąż bezrozumny nie pozna: a głupi nie zrozumie tego.

8. Gdy grzesznicy wyrostą jako trawa: i okażą się wszyscy, którzy nieprawość czynią.

Aby zginęli na wiek wieku:

9. A ty Nawyższy na wieki Panie.

---

① Prawdziwość Pańska, wierność w dotrzymaniu słowa, posłuży ci za tarczę (bo Pan obiecał strzedz sług swoich).

② T. j. od jawnych niebezpieczeństw.

③ Od tajemnych knowań.

④ Domyśl: złe.

⑤ Który ufasz Bogu.

⑥ Do domu, do rodziny twojej.

⑦ Odtąd aż do końca mówi psalmista w imieniu Pana.

⑧ Hebr. XCII. Wzywa do uwielbiania Pana (w. 2 — 4), za Jego mądrość opatrzność (w. 5 — 6), tudzież za sprawiedliwość.

⑨ Bo mi uciechę sprawiasz przez rzeczy, któreś stworzył dla mnie.



109. EZDRASZ POKAZUJE LUDOWI KSIĘGI ZAKONU. II. Ezdr. 8, 2.

10. Abowiem oto nieprzyjaciele twoi Panie, bo oto nieprzyjaciele twoi zginą: i będą rozproszeni wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. I będzie wywyższon róg mój jako jednorożców[1]: a starość moja obfitem miłosierdziem.

12. I wzgardziło oko moje nieprzyjacioły moje: a o powstających na mię złośnikach usłyszy ucho moje[2].

13. Sprawiedliwy, jako palma rozkwitnie: jako drzewo Cedrowe na Libanie rozmnoży się.

14. Wsadzeni[3] w domu Pańskim, rozkwitną się w ziemiach domu Boga naszego.

15. Jeszcze się rozmnożą w kwitnącej starości: i dobrze zdrowi będą,

16. Aby opowiadali:

Iż prawy Pan Bóg nasz: a nieprawości w nim niemasz.

PSALM XCII[4].

A u Żydów 93.

Proroctwo o Panu Chrystusie, i królestwie jego, i o Apostolech.

Chwała pienia samemu Dawidowi, przed Sobotą, kiedy ziemia jest fundowana[5].

1. Pan królował, oblókł się w ozdobę: oblókł się Pan mocą i przepasał się[6].

Abowiem umocnił okrąg świata, który się nie poruszy.

2 Zgotowana stolica twoja od onego czasu: ty jesteś od wieku[7].

3. Podniosły rzeki, Panie: podniosły rzeki głos swój.

Podniosły rzeki nawałności swoje,

4. Od szumu wód wielkich[8].

Dziwne nawałności morskie: dziwny[9] na wysokościach Pan.

5. Świadectwa twoje okazały się być barzo wiary godne: domowi[10] twemu Panie przystoi świątobliwość[11] na długość dni.

PSALM XCIII[12].

U Żydów 94.

Żąda sądu Bożego na te, którzy uciski czynią ludziom niewinnym, tak jakoby tego Bóg nie wiedział.

Psalm samemu Dawidowi, na czwarty dzień Szabathu.

1. Bóg pomsty Pan: Bóg pomsty wolno[13] poczynał.

2. Wywyż się który sądzisz ziemię: oddaj zapłatę pysznym.

---

[1] Ob. Psal. 21, 22. 77, 69.

[2] Będę tylko słyszał o nich, jako zginęli, jeśli oko moje nie będzie świadkiem ich upadku

[3] Jako drzewo w ogrodzie posadzone, tak sprawiedliwi w domu...

[4] Hebr. XCIII.

[5] Kiedy Pan dokonał stworzenia świata.

[6] Boga wystawia pod obrazem rycerza, który uzbrojony (opasany) jest wszechmocnością.

[7] Od ugruntowania ziemi; lecz Ty królem byłeś od wieku.

[8] Autor zdaje się czynić tu aluzję do I. Mojż. 1, 9 — 10. do chwili, kiedy Bóg rozkazał, aby wody się odłączyły i otworzyły ląd suchy. Wspaniały natenczas przedstawiały widok piętrzące się bałwany, potoki bystrym pędem koryta sobie formujące i ogromny szum sprawiające.

[9] Lecz cudowniejszym jest...

[10] Świątyni Twej...

[11] Cześć i uszanowanie..

[12] Hebr. XCIV. Z treści widać, że psalm ten pisano, kiedy w krainie Żydowskiej panował nielad: bezbożni sprawiedliwych prześladowali; przełożeni podwładnym, niewinnie trapionym, sprawiedliwości nie wymierzali. Mogło się to dziać w ostatnich latach Saula, albo też podczas buntu Absalonowego, kiedy stronnicy Absalona pod pozorem szybkiego szafunku sprawiedliwości, dopuszczali się gwałtów na osobach niewinnych, zwłaszcza na wiernych Dawidowi, a powstaniu nieprzychylnych.

[13] Bez przeszkody....

3. Dokądże grzesznicy Panie: dokąd grzesznicy będą się chlubić?

4. Będą świegotać, i mówić nieprawości: będą mówić wszyscy, którzy broją niesprawiedliwość?

5. Lud twój Panie poniżyli, i dziedzictwo twoje utrapili.

6. Wdowę i przychodnia zabili: i sieroty pomordowali.

7. I mówili: Nie ujrzy Pan: ani zrozumie Bóg Jakób.

8. Zrozumiejcież głupi między ludźmi: a bezrozumni miejcie kiedy rozum.

9. Który wszczepił ucho, nie usłyszy? abo który uformował oko, nie ujrzy?

10. Który strofuje narody, zaż nie będzie karał? który uczy człowieka mądrości[1]?

11. Pan zna myśli człowiecze, że są marne.

12. Błogosławiony człowiek, którego ty Panie wyćwiczysz[2]: a nauczysz go zakonu swego.

13. Abyś mu ulżył ode złych dni: aż wykopają dół grzesznikowi.

14. Boć nie odrzuci Pan ludu swego: a dziedzictwa swego nie opuści.

15. Aż się sprawiedliwość w sąd obróci[3]: a którzy przy niej wszyscy, którzy są serca prawego[4].

16. Któż mi[5] powstanie przeciw złośnikom? abo kto przy mnie stanie przeciw czyniącymi nieprawość?

17. Jedno że mię Pan wspomógł: mało by była dusza moja nie mieszkała w piekle[6].

18. Jeślim mówił, zachwiała się noga moja: miłosierdzie twoje Panie wspomagało mię.

19. Według mnóstwa boleści moich w sercu moim: twoje pociechy uweseliły duszę moję.

20. Izali dzierży się ciebie stolica nieprawości: który tworzysz pracą w przykazaniu[7]?

21. Zasadzą się na duszę sprawiedliwego: a krew niewinną potępią.

22. I stał mi się Pan ucieczką: a Bóg mój obroną nadzieje mojej.

23. I odda im nieprawość ich: a we złości ich wytraci je: wytraci je Pan Bóg nasz.

PSALM XCIV[8].

U Żydów 95.

Upomina ku chwale Pana Boga ochotnej i nabożnej, a niedbałych pogróżką przynuka.

Chwała pienia, samemu Dawidowi[9].

1. Pódźcie, radujmy się Panu: śpiewajmy Bogu zbawicielowi naszemu.

2. Uprzedźmy oblicze jego z wyznawaniem[10]: a psalmami śpiewajmy mu.

3. Abowiem Bóg wielki Pan: i król wielki nadewszemi Bogi.

---

[1] Domyśl: miałżeby sam jej nie mieć?

[2] Nauczysz, mądrym uczynisz.

[3] Nazad do sądów powróci.

[4] Wszyscy pobożni i prawi obywatele do niej się przyłączą, jej uchwały z radością przyjmować i wysławiać będą.

[5] Któż zemną...

[6] W krainie umarłych.

[7] Miałżeby Bóg tych, którzy według tak trudnego zakonu postępują, i z tego powodu prześladowania od bezbożnych ponoszą, nie wspierać swą pomocą? Czyż dozwolisz, Panie, że niesprawiedliwi zasadzą się i t. d.

[8] Hebr. XCV.

[9] Pienie pochwalne przez Dawida.

[10] Zabieżmy mu drogę z uwielbieniem.

4. Bo w ręce jego są wszystkie kraje ziemie: i gór wysokości jego są.

5. Bo jego jest morze, a on je uczynił: a suchą (1) utworzyły ręce jego.

6. Pódźcie, pokłońmy się, i upadajmy, i płaczmy przed Panem, który nas stworzył:

7. Abowiem on jest Panem Bogiem naszym. A my ludem pastwiska jego, i owcami ręki.

8. Dziś jeśli głos jego usłyszycie: nie zatwardzajcież serc waszych:

9. Jako w draźnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy: kędy mię kusili ojcowie waszy, doświadczali mię (2), i ujrzeli uczynki moje (3).

10. Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród (4): i rzekłem, zawsze ci błądzą sercem. *III. Mojż. 14, 34.*

11. A ci nie poznali dróg moich: jakom przysiągł w gniewie moim, jeśli wnidą (5) do pokoju (6) mego. *Żyd. 4, 3.*

PSALM XCV (7).

U Żydów 96.

Upomina ku chwale Bożej wszego stworzenia, głos Proroków.

1. Pienie samemu Dawidowi, kiedy budowano dom po nawróceniu z niewolej (8).

Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu wszystka ziemio.

2. Śpiewajcie Panu, a błogosławcie imieniowi jego: opowiadajcie odednia do dnia zbawienie jego.

3. Opowiadajcie między narody chwałę jego, między wszystkiemi ludźmi dziwy jego.

4. Iż wielki Pan, i barzo chwalebny: straszliwy jest nadewszystkie Bogi.

5. Abowiem wszyscy Bogowie pogańscy czarci: ale Pan niebiosa uczynił.

6. Wyznawanie i piękność przed obliczności jego: świętość i wielmożność w świątobliwości jego.

7. Przynoście Panu pokolenia pogańskie: przynoście Panu cześć i chwałę,

8. Przynoście Panu chwałę imieniowi jego.

9. Bierzcie ofiary, a wchodźcie do sieni jego: kłaniajcie się Panu w sieni świętej jego (9).

Niech się wzruszy od obliczności jego wszystka ziemia:

10. Powiadajcie między narody, iż Pan królował.

Abowiem naprawił okrąg ziemie, który się nie poruszy: będzie ludzie sądził w sprawiedliwości.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech się raduje ziemia, niech się wzruszy morze, i pełność (1) jego,

12. Rozradują się pola, i wszystko co jest na nich.

Tedy skakać będą wszystkie drzewa leśne

13. Przed Panem, że przyszedł, bo przyszedł sądzić ziemię.

Będzie sądził świat w sprawiedliwości, a narody według prawdy swojej.

PSALM XCVI (2).

U Żydów 97.

Opisanie jest w tym Psalmie sądu Bożego ostatecznego barzo srogiego, i znaków uprzedzających go.

1. Temu Dawidowi (3), kiedy ziemia jego była przywrócona (4).

Pan króluje niech się raduje ziemia, niech się weselą wyspy mnogie.

2. Obłok i mgła około niego, sprawiedliwość i sąd (5) naprawienie (6) stolice jego (7).

3. Ogień przed nim uprzedzi, i zapali w około nieprzyjacioły jego.

4. Oświeciły błyskawice jego okrąg ziemie, ujrzała, i zadrżała ziemia.

5. Góry się jako wosk rozpłynęły, przed obliczem Pańskiem, przed obliczem Pana wszystka ziemia (8).

6. Oznajmiły niebiosa sprawiedliwość jego, i oglądali wszyscy ludzie chwałę jego.

7. Niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą rycinom (9), i którzy się chlubią w bałwanach swoich. *II. Mojż. 20, 4. III. Mojż. 26, 1. V. Mojż. 5, 8.*

Kłaniajcie się mu wszyscy Aniołowie jego (10),

8. Usłyszał, i uweselił się Sion.

I rozradowały się córki Judzkie, dla sądów twoich Panie.

9. Abowiem tyś Pan nawyższy nadewszystką ziemią, barzoś wywyższony nadewszystkie Bogi.

10. Którzy miłujecie Pana, miejcież złość w nienawiści, strzeże Pan dusz świętych swoich, wyrwie je z ręki grzesznika. *Amos 5, 15. Rzym. 12, 9.*

11. Światłość (11) weszła sprawiedliwemu, a wesele ludziom prawego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiątkę świątobliwości jego (12).

---

(1) T. j. ląd stały.
(2) Doznali na sobie karzącej sprawiedliwości mojej.
(3) Porówn. II. Mojż. 17, 1—7. Psalm 77, 15—18.
(4) Tyleż lat trwała podróż z Egiptu do ziemie Obiecanej.
(5) Ż: nie wejdą...
(6) Błogosławieństwa..
(7) Hebr. XCVI.
(8) W I. Par. 16, 8—36 znajduje się pieśń Dawida na uroczystość przeniesienia arki na górę Sion. Psalm niniejszy jest urywkiem tamtego, i był śpiewanym po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej, gdy poświęcano świątynię przez Zorobabela na nowo zbudowaną. Psalm niniejszy i następne aż do 98 włącznie tchną jednym duchem, a nawet co do wyrażeń mają wiele podobieństwa. Ztąd wnosić można, że z jednego czasu pochodzą i tę samę mają okazję t. j. przeniesienie arki na górę Sion. Wstąpienie jej tryumfalne na to miejsce było obrazem przyszłego tryumfu Messjasza, jego wniebowstąpienia po spełnionem dziele odkupienia i po zwycięstwie nad czartem i śmiercią (porówn. Psal. 67). Z tego powodu autor w duchu prorockim podnosi się do czasów przyszłych: widzi obalenie bałwochwalstwa, nawrócenie pogan, ustanowienie nowego królestwa Bożego, odrodzenie całej przyrody, i wzywa narody, aby do królestwa tego z radością pospieszały.
(9) Do przedsionka świątyni. Świątynia jerozolimska, podobnie jak przybytek na puszczy, dzieliła się na 3 części: miejsce najświętsze, święte, i przedsionek. Do pierwszego miał wstęp tylko arcykapłan, do drugiego i kapłani; lud zaś mógł tylko w ostatniem przebywać.

(1) T. j. wody..
(2) Hebr. XCVII. Porówn. Psalm poprzedni, not 1.
(3) T. j. Samemu Dawidowi (jak to na innych tytułach); co znaczy: Samego Dawida (pieśń).
(4) T. j. kiedy po wojnach zewnętrznych i domowych powrócił pokój i porządek się ustalił. Taki stan królestwa był wtedy, gdy Dawid pokonał stronników dynastyi Saulowej, zdobył Jerozolimę i przeniósł arkę na górę Sion. Pod uporządkowaniem ziemi Izraelskiej w znaczeniu duchowem rozumie się ustanowienie i utrwalenie królestwa Chrystusowego. Ś. Paweł (Żyd. 1, 6) do Chrystusa stosuje słowa w. 7.
(5) T. j. sprawiedliwy sąd.
(6) Według hebr.: podpora, podstawa.
(7) Trybunału Pańskiego. Zwycięstwo Izraela nad poganami wystawia autor jako sąd Boży, na który Pan przybywa z całym majestatem. Kolory do tego obrazu bierze z przybycia Pańskiego na górę Synai (II. Mojż. 19, 16. Porówn. Psal. 17, 8—20. 67, 8—9).
(8) Porówn. Psal. 17, 9. 28, 7. 8. 49, 3. Góry są obrazem wszystkiego, co jest najtrwalszem i najwznioślejszem. Wyraża więc tu psalmista, że wobec Boga niczem są wszystkie stworzenia, choćby najwspanialsze i że nic niema, coby się gniewowi Pańskiemu oprzeć mogło.
(9) T. j. bałwanom, które są rzeźbą ludzką.
(10) Na tych słowach kończy się okres. Dalej zaś: Usłyszał o mocy Bożej, i uweselił...
(11) Światłość jest godłem szczęścia doczesnego.
(12) Uwielbiajcie świętą pamięć Jego, t. j. dobrodziejstwa, które są wiecznym pomnikiem Jego ku nam łaskawości.

PSALM XCVII①.

U Żydów 98.

Przeto, że nas Pan Chrystus raczył osobą swą nawiedzić i okrasić, a że nas na wiarę wezwał, wezwawszy oświecił, upomina Prorok, byśmy go chwalili.

1. Psalm samemu Dawidowi.
Śpiewajcie Panu pieśń nową, bo uczynił dziwy.
Zbawiła sobie prawica jego, i ramię święte jego②.
2. Objawił Pan zbawienie swoje, przed oczyma poganów oznajmił sprawiedliwość swoję.
3. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swą③ domowi Izrael:
Oglądały wszystkie kraje ziemię zbawienie Boga naszego④. *Izaj. 52, 10. Łuk. 3, 6.*
4. Wykrzykajcie Panu wszystka ziemio, śpiewajcie, a weselcie się, i grajcie.
5. Grajcie Panu na cytrze, na cytrze i z głosem Psalmu,
6. Na puzanach⑤ i na kornetach⑥ głośnych.
Wykrzykajcie przed oblicznoścįą króla Pana,
7. Niech się wzruszy morze, i pełność jego, okrąg ziemie, i mieszkający na nim.
8. Rzeki będą klaskać rękoma⑦, góry społem będą się weselić.
Przed oblicznością Pańską: bo przyszedł sądzić ziemię.
9. Będzie sądził świat w sprawiedliwości, a narody w prawości.

PSALM XCVIII⑧.

U Żydów 99.

Napomina ku czci, a chwały czynieniu Panu Chrystusowi.

1. Psalm samemu Dawidowi.
Pan królował, niech się gniewają narodowie⑨: który siedzi na Cherubinach⑩: niech się trzęsie ziemia.
2. Pan wielki na Sionie, wywyższony nad wszystkie narody.
3. Niech wyznawają imieniowi twemu wielkiemu: albowiem straszne i święte jest:
4. A cześć królewska⑪ sąd miłuje.
Tyś nagotował prostowania, tyś uczynił sąd i sprawiedliwość w Jakób⑫.
5. Wywyższajcie Pana Boga naszego: a kłaniajcie się podnóżkowi nóg jego⑬, bo święty jest.
6. Mojżesz i Aaron między kapłany jego: a Samuel między temi, którzy wzywają imienia jego⑭.

---

① Hebr. XCVIII. Porówn. Psalm 95, not. 1.
② Potęga (prawica i ramię) Boża wybawiła lud swój od nieprzyjaciół.
③ Na prawdziwą obietnicę, daną...
④ Zbawienie, jakie Bóg nasz uczynił nam.
⑤ Na trąbach blaszanych.
⑥ Na trąbach rogowych.
⑦ Rzeki niech okazują swą radość poruszeniem swych wałów (pluskaniem), jakoby klaskaniem rąk.
⑧ Hebr. XCIX. Porówn. Psal. 95, not. 1.
⑨ Pan króluje pomimo gniewu narodów.
⑩ Domyśl: króluje.
⑪ T. j. a król czcigodny...
⑫ Tyś, Panie, uporządkował dziwnie sprawy ludu Twego, w zakonie wytknąłeś nam drogę prostą (nagotowałeś prostowania), prowadzącą do zbawienia; ustanowiłeś sprawiedliwe sądy, i nie tylko dałeś ludowi twemu prawo, będące wzorem sprawiedliwości, ale także z ramienia twego ustanowiłeś przełożonych, aby lud według twego prawa sądzili i porządek społeczny utrzymywali. W hebr.: Tyś ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Jakóbie Ty wykonywasz.
⑬ Podnóżkiem nóg Pańskich nazywa się arka przymierza.
⑭ Związek z poprzednim wierszem taki: Aby wam wysławianie Pana i modły były pożytecznemi i od Pana mile przyjętemi, wzywajcie Go, jak to czynili Mojżesz, Aaron i Samuel.

Wzywali Pana, a on ich wysłuchywał:
7. W słupie obłokowym mawiał do nich①.
Strzegli świadectw jego, i przykazania, które im podał.
8. Panie Boże nasz tyś je wysłuchywał: Boże tyś im był miłościw, i mszczący się wszystkich wynalazków ich②.
9. Wywyższajcie Pana Boga naszego, i kłaniajcie się górze świętej jego③: abowiem święty Pan Bóg nasz.

PSALM XCIX④.

U Żydów 100.

Ku społecznemu w dni święte Pana Boga chwaleniu upominanie.

1. Psalm na wyznawanie⑤.
2. Wykrzykajcie Bogu wszystka ziemio: służcie Panu z weselem.
Wchodźcie przed oblicznosć jego⑥, z radością.
3. Wiedzcie, iż Pan sam jest Bóg: on nas uczynił, a nie my sami siebie.
Ludu jego i owce pastwiska jego:
4. Wchodźcie w bramy jego w wyznawaniu, do sieni jego⑦ z pieśniami wyznawajcie mu.
Chwalcie imię jego,
5. Boć słodki jest Pan: na wieki miłosierdzie jego, i aż od rodzaju do rodzaju prawda jego.

PSALM C⑧.

U Żydów 101.

Opisuje porządek a sprawę dobrego gospodarza w domu, i króla w państwie swem, aby źle karał, dobre miłował, a nimi się bawił.

1. Psalm samemu Dawidowi.
Miłosierdzie i sąd będę śpiewał tobie Panie.
Będę śpiewał,
2. A będę rozumiał na drodze niepokalanej kiedy przyjdziesz do mnie.
Chodziłem w niewinności serca mego, w pośrodku domu mego.
3. Nie kładłem przed oczy swe niesprawiedliwej rzeczy: czyniące przewrotności miałem w nienawiści.
Nie przystało ku mnie
4. Serce złośliwe: odstępującego odemnie złośnika nie znałem⑨.
5. Który uwłacza potajemnie bliźniemu swemu, tegom prześladował.
Z człowiekiem pysznego oka, a nie nasyconego serca, z tymem nie jadał.

---

① Ob. II. Mojż. 33, 9. IV. Mojż. 12, 5.
② Przewinień ich. Ob. Psal. 27, 4. 80, 13. Zgrzeszyli: Mojżesz powątpiewaniem (IV. Mojż. 20, 10), Aaron pobłażaniem czcicielom cielca (II. Mojż. 32, 1...), i obaj za to ukarani, że nie weszli do ziemi obiecanej (IV. Mojż. 20, 12. 27, 13. V. Mojż. 3, 23..)
③ Na górze Sion, gdzie była arka przymierza.
④ Hebr. C. Porówn. Psal. 95, not. 1.
⑤ Ku wysławianiu Pana.
⑥ Do świątyni.
⑦ Ob. wyżej Psal. 95, 9. nota
⑧ Hebr. CI. Zapowiada w ogólności, że będzie łagodnie i sprawiedliwie panować (w. 1 — 2); po szczególe zaś opisuje, jak się będzie obchodził ze złymi i dobrymi poddanym i jakich doradców dobierać sobie będzie (w. 3 — 8). Uwaga. W całym tym Psalmie, poczynając od słów: Chodziłem... (w. 2), należy czas przeszły brać za przyszły, jak to pospolicie w proroctwach ma miejsce.
⑨ Znać nie chcę człowieka, który różną od mojej drogą chodzi.

6. Oczy moje na wierne na ziemi ①, aby wsiadali ze mną: chodzący drogą niepokalaną, ten mi służył.

7. Nie będzie mieszkał w pośród domu mego, który czyni pychę: który mówi nieprawości, nie miał szczęścia w oczach moich.

8. Rano traciłem ② wszystkie grzeszniki w ziemi: abym wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie czyniące nieprawość.

PSALM CI ③.

U Żydów 102.

Modlitwa ubożuchnego, gdyby był w frasunku, a przed Panem, gdyby wylał potrzebę swoję.

1. Modlitwa ubogiego, kiedy jest w ucisku, a wylewa przed Panem prośbę swoję.

2. Panie wysłuchaj modlitwę moję: a wołanie moje niech do ciebie przyjdzie.

3. Nie odwracaj oblicza twego odemnie: któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha twego.

Któregokolwiek dnia wzywać cię będę, prędko wysłuchaj mię.

4. Abowiem ustały jako dym dni moje: a kości moje jako skwarczki wyschły.

5. Zwiądłem jako siano, i wyschło serce moje ④, iżem zapomniał pożywać chleba mego.

6. Dla głosu wzdychania mojego, przyschły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym Pelikanowi na puszczy, i stałem się jako kruk nocny w pustkach ⑤.

8. Nie spałem, i stałem się jako wróbel sam jeden na dachu.

9. Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi, a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

10. Bom popiół jako chleb jadał ⑥, a picie moje mieszałem z płaczem.

11. Dla gniewu ⑦ i popędliwości twojej, abowiem podniósszy ⑧ roztrąciłeś mię.

12. Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako siano.

13. Ale ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka twoja od rodzaju do rodzaju.

14. Ty powstawszy zmilujesz się nad Sionem, boć czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

15. Abowiem upodobało się sługom twoim kamienie jego ⑨, a użalą się ziemie jego ⑩.

16. I będą się ⑪ narody bały imienia twego Panie, i wszyscy królowie ziemscy chwały twojej.

17. Abowiem Pan pobudował Sion, i okaże się w chwale swojej.

① Na ludzi doświadczonej rzetelności, którzy lubią każdemu słowa dotrzymać.
② Wcześnie wytrace...
③ Hebr. CIII. Opisuje ogrom cierpień swoich i ludu swego (w. 2—12); prosi o zmiłowanie nad Sionem i wyprowadzenie więźniów z niewoli (w. 13—23) i o przedłużenie życia swego, aby mógł doczekać błogich czasów (w. 24—29).
④ Domyśl: do tego stopnia...
⑤ Chce wyrazić: że wśród boleści unikał towarzystwa ludzkiego, jęcząc po całych dniach i nocach.
⑥ W czasie żałoby posypywano głowę popiołem i siadano na popiele. Cokolwiek więc w takim stanie brał człowiek do ręki, zanieczyszczał popiołem.
⑦ Tak się dzieje zemną w skutek katuszy, jakie na mnie zsyłasz w gniewie...
⑧ Domyśl: mię do szczytu potęgi i chwały, nagle spuściłeś i...
⑨ Drogiemi są Izraelitom rozwaliny Sionu
⑩ Słudzy Twoi litują się nad krainą Sjońską, że jest spustoszoną.
⑪ I gdy zlitujesz sę nad Sionem i odbudujesz go, będą się...

18. Wejrzał na modlitwę poniżonych, i nie wzgardził ich prośbą.

19. Niech to napiszą ① rodzajowi potomnemu, a lud który będzie stworzony ②, będzie Pana chwalił.

20. Abowiem wejrzał z wysokiej świątnice swojej, Pan z nieba na ziemię pojrzał.

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał ③ syny pomordowanych ④.

22. Aby wysławiano imię Pańskie na Sionie, i chwałę jego w Jeruzalem.

23. Gdy się narodowie zbiorą w jedno ⑤, i królowie, aby służyli Panu.

24. Odpowiedział mu w drodze mocy swojej: krótkość dni moich objaw mi ⑥.

25. Nie bierz mię w połowicy dni moich, lata twoje od wieku do wieku ⑦.

26. Tyś Panie na początku ziemię ugruntował, a dzieła rąk twoich są niebiosa.

27. One poginą, ale ty zostajesz, i wszystkie jako szata zwietszeją.

28. I jako odzienie odmienisz je, i odmienią się, ale ty tenżeś jest, i lata twoje nie ustaną.

29. Synowie sług twoich mieszkać będą, a nasienie ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

PSALM CII ⑧.

U Żydów 103.

Uczy a upomina, aby wierni z uprzejmego serca dziękowali Panu Bogu za dobrodziejstwa, któremi ich hojnie obdarzać raczył.

1. Samemu Dawidowi.

Błogosław duszo moja Panu, i wszystko co we mnie jest, imieniowi świętemu jego.

2. Błogosław duszo moja Panu, a nie zapamiętywaj wszystkich dobrodziejstw jego.

3. Który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje, który uzdrawia wszystkie choroby twoje.

4. Który odkupuje żywot twój od zatracenia, który cię koronuje miłosierdziem i litościami.

5. Który napełnia dobrami żądzą twoję, odnowi się jako orłowa młodość twoja ⑨.

6. Czyniący miłosierdzie Pan, i sąd wszystkim krzywdę cierpiącym ⑩.

7. Oznajmił drogi swe Mojżeszowi i wolą swoję synom Izraelskim.

8. Litościwy i miłościwy Pan, długo czekający ⑪, a wielce miłosierny. *IV. Mojż. 14, 18.*

① Niech zapiszą o powrocie z niewoli i odbudowaniu Sionu, dla przekazania...
② Który w następnych wiekach żyć będzie.
③ Z więzów uwolnił...
④ Hebr.: synów śmierci (przeznaczonych na śmierć).
⑤ Po przyjściu Messjasza.
⑥ Znaczenie tego wiersza niewiadome. Może myśl ta: Pan odpowie na prośby, nie słowem, lecz cudownem wystąpieniem. Tą obietnicą ucieszony psalmista, pyta niejako: Rychło to będzie? czy doczekam? Dalej (w. 25) prosi, aby mu Pan pozwolił ujrzeć te dnie błogie.
⑦ Czytaj:... dni moich. Lata Twoje od wieku do wieku Tyś! Panie it. d.
⑧ Hebr. CIII. Dziękuje psalmista za dobrodziejstwa udzielone już to sobie (w. 1—5), już wszystkim ludziom, zwłaszcza Izraelitom (w. 26—19). i wzywa stworzenia, aby z nim razem Panu dziękczynienie składały.
⑨ Który ci daje wszystko dobre, jakiego pragniesz. Odnowi się i t. d. Jako orzeł, gdy po wypierzeniu znowu w pióra porośnie, siły odzyskuje i niejako odmłodniewa, tak i ty, człowiecze, siły twe — pracą, chorobą i innemi przygodami skołatane, — przez używanie darów Opatrzności odzyskujesz, i nawet w starości niejako odmłodniewasz. Porówn. Psal. 91, 15. Izaj. 40, 31.
⑩ I mści się za krzywdy wyrządzone.
⑪ T. j. długo zwlekający karę.

9. Nie na wieki się gniewać będzie, ani wiecznie grozić będzie [1].

10. Nie według grzechów naszych uczynił nam, ani według nieprawości naszych oddał nam [2].

11. Abowiem według wysokości nieba od ziemie utwierdził [3] miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się go boją.

12. Jako daleko jest wschód od zachodu, daleko oddalił od nas nieprawości nasze.

13. Jako lituje ociec synów swoich, zlitował się Pan nad tymi, którzy się boją, boć on zna utworzenie nasze [4].

Wspomniał, iżechmy proch,

14. Człowiek, jako trawa dni jego: jako kwiat polny, tak okwitnie [5].

15. Abowiem powienie wiatr nań, i nie ostoi się, i więcej nie pozna miejsca swego.

16. Ale miłosierdzie Pańskie od wieku i aż do wieku, nad tymi, którzy się go boją.

I sprawiedliwość jego [6] na syny synów,

17. Tych, którzy chowają testament jego.

I pamiętają na przykazania jego, aby je pełnili.

18. Pan na niebie przygotował stolicę swoję, a królestwo jego nad wszemi panować będzie.

19. Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie jego możni w sile, którzy czynicie słowo jego na usłyszenie głosu mów jego [7].

20. Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego [8], słudzy jego, którzy czynicie wolą jego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie uczynki [9] jego, na wszelkiem miejscu panowania jego, błogosław duszo moja Panu.

PSALM CIII [10].

U Żydów 104.

Za pewnemi i słusznemi przyczynami przywodzi nas prorok ku chwaleniu Pana.

1. Samemu Dawidowi.

Błogosław duszo moja Panu, Panie Boże mój barzoś się wielmożnym okazał [11].

Oblókłeś się w wyznanie i ozdobę [12],

2. Odziany światłością jako szatą.

Który rozciągasz niebo jako skórę [13],

3. Który okrywasz wodami wierzch jego [14].

Który kładziesz obłoki wstępem twoim, który chodzisz na skrzydłach wiatrowych [15].

[1] Domyśl: ale skruszonym winę odpuszcza.
[2] Domyśl: zasłużoną karę.
[3] Jak niezmierną jest odległość nieba od ziemi, tak niezmiernem jest Jego miłosierdzie nad i t. d.
[4] ...Go boją. Boć on zna naszą naturę; wspomniał (pamięta) i t. d.
[5] Tak rozkwita na krótki czas.
[6] Nagradzająca,...
[7] Którzy wypełniacie rozkazy Jego, skoro tylko poznacie je.
[8] Wojskiem Pańskiem są zastępy aniołów.
[9] Wszystkie dzieła rąk...
[10] Hebr. CIV. Opisuje wielkość dzieł Bożych na niebie i pod niebem (w. 1 — 4), na ziemi (w. 5 — 24), na morzu (w. 25 — 26), Opatrzność Pańską nad temi stworzeniami (w. 27 — 30); zachęca do wielbienia Pana (w. 31 — 35) Psalm niniejszy, podobnie jak następne: 104, 113, 114, 116, kończy się wyrazem Alleluia (Chwalcie Pana). Inne (105, 110, 111, 112, 134, 145, 146, 148, 149 i 150) rozpoczynają się od tegoż wyrazu. Między niemi psalmy: 112, 113, 114, 116, 134 i 145 nazywają się wielkie Alleluja, i śpiewają się na uroczystość Wielkanocy i Kuczek.
[11] Przez dzieła swoje.
[12] W hebr.: Pięknością (chwałą) i wspaniałością przyodziałeś się.
[13] Poeta ś. przedstawia ziemię jako wielki namiot, który Bóg pokrył niebiosami (firmamentem) niby oponą skorzaną.
[14] Nieba.
[15] Obłok: (chmury) przedstawia autor jako wóz Pański; a wiatry, które pędzą te chmury, zastępują miejsce bystrych rumaków przy takowym wozie.

4. Który czynisz anioły twoje duchy i sługi twoje ogień palący [1]. *Żyd. 1, 7.*

5. Któryś ugruntował ziemię na jej stałości [2] nie nachyli się na wiek wieku.

6. Głębokości [3] jako szata odzienie jej, nad górami staną [4] wody.

7. Na fukanie twoje [5] ucieką, ulękną się głosu gromu twojego.

8. Podnoszą się góry, i zniżają pola na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś kres [6], którego nie przestąpią, ani się wrócą okryć ziemię.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, pośrodkiem między górami popłyną wody.

11. Będą pić wszystkie zwierzęta polne, osłowie dzicy czekać będą [7] w pragnieniu swojem.

12. Nad nimi [8] mieszkać będą ptaszkowie powietrzni, z pośrodka skał wydadzą [9] głosy.

13. Który pokrapiasz góry z wysokości swoich, z owocu spraw twoich nasyci się ziemia.

14. Który czynisz, że siano roście bydłu, a zioła na posługę człowieczą.

Abyś wywiódł chleb z ziemie,

15. A wino rozweseliło serce człowiecze.

Aby uweselił [10] oblicze oliwą [11], a chleb serce człowiecze potwierdził.

16. Nasycają się drzewa polne i Cedry Libanu, których nasadził [12].

17. Tam się wróble gnieździć będą.

Herodiona gniazdo jest wodzem ich [13],

18. Góry wysokie jeleniom [14], opoki ucieczka jeżom [15].

19. Uczynił księżyc dla czasów [16], słońce poznało zachód swój [17].

20. Przywiódłeś [18] ciemność, i stała się noc, w nię przechodzić będą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Szczenięta lwie ryczące, aby porwały, i szukały od Boga pokarmu sobie.

22. Wzeszło słońce, i zgromadzili się [19], i w jamach swoich położą się.

23. Wynidzie człowiek na robotę swoję, i na sprawy swoje aż do wieczora.

24. Jako wielmożne są Panie uczynki twoje, wszystkoś w mądrości uczynił, napełniona jest ziemia osiadłością twoją [20].

25. To morze wielkie, i szerokie odnogami, tam płazy, których niemasz liczby.

Zwierzęta małe z wielkimi,

[1] Bóg aniołów przy posłudze swej czyni tak zwinnemi, jak wiatr gwałtowny; tak dzielnemi, jak ogień palący.
[2] Na twardym gruncie.
[3] Głębokie wody były z początku jako...
[4] Stały...
[5] Na rozkaz twój... Mówi o rozkazie, którym Bóg oddzielił wody od lądu. I. Mojż. 1, 9.
[6] Wodom,...
[7] Wyglądają napoju od Pana...
[8] Nad źródłami i rzekami...
[9] Wydają...
[10] Domyśl: człowiek.
[11] Przy ucztach oblicze nacierano wonnemi olejkami. Do tego zwyczaju czyni tu autor aluzję.
[12] Domyśl Pan.
[13] Herodion (w Hebr.: C h a s i d a h) znaczy bociana. Jego gniazdo, ponieważ jest większem, niż innych ptaków, i ponieważ zakładanem bywa na wyższych miejscach, jest niejako wodzem między gniazdami innych ptaków.
[14] T. j. nawet nagie szczyty wysokich gór i skały, nie są bez przeznaczenia.
[15] Wyraz hebr. szafan może znaczyć nie tylko jeża, ale i dziką kozę (gazellę) lub t. p.
[16] Aby był wskazówką do obliczania czasów.
[17] Poznało swój czas, kiedy ma zachodzić.
[18] Po dniu przywodzisz ciemność i t. d.
[19] Zgromadzają się do swej kniei.
[20] Napełniona rozmaitemi tworami, będącemi twoją własnością.

26. Tam okręty pływać będą.

Smok ① ten któregoś stworzył ku naigraniu jemu ②.

27. Wszystkie na cię czekają, abyś im dał pokarm czasu swego.

28. Gdy im ty dasz, będą zbierać, gdy otworzysz rękę twoję wszystkie się dobrem napełnią,

29. Ale gdy ty odwrócisz oblicze, zatrwożą się, odejmiesz ducha ich, i ustaną, i w proch się swój obrócą.

30. Wypuścisz ducha twego ③, a będą stworzone ④, i odnowisz oblicze ziemie.

31. Niechajże chwała Pańska będzie na wieki, będzie się Pan weselił w uczynkach swoich.

32. Który patrzy na ziemię, i czyni, że drży, który tyka gór i kurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego, będę grał Bogu memu póki mię stawa.

34. Niech mu będzie wdzięczna wymowa moja, a ja się rozkocham w Panu.

35. Niechaj ustaną grzesznicy z ziemie, a złośnicy tak, że ich nie będzie, błogosław duszo moja Panu.

PSALM CIV ⑤.

U Żydów 105.

Przypomina Prorok rozliczne dobrodziejstwa Boże, czem nas ku dziękom i chwale czynien u przywodzi.

Alleluja ⑥.

1. Wyznawajcie Panu, i wzywajcie imienia jego, opowiadajcie między pogany sprawy jego. *I. Par. 16, 8. Izaj. 12, 4.*

2. Śpiewajcie mu, i grajcie mu: oznajmiajcie wszystkie dziwy jego ⑦.

3. Chlubcie się w imieniu świętem jego: niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukajcie Pana, a bądźcie umocnieni: szukajcie oblicza jego zawsze.

5. Pamiętajcie na dziwy jego, które uczynił: na cuda jego, i sądy ust jego.

6. Nasienie Abrahamowe ⑧, słudzy jego: synowie Jakóbowi, wybrani jego.

7. Onci Pan Bóg nasz: po wszystkiej ziemi sądy jego.

8. Pamiętał wiecznie na testament swój ⑨: na słowo, które przykazał na tysiąc narodów ⑩.

9. Które postanowił z Abrahamem: i na przysięgę swą z Izaakiem. *I. Mojż. 22, 16.*

10. I postanowił ją Jakóbowi za przykazanie: a Izraelowi za testament wieczny ⑪.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chanaan, sznur ⑫ dziedzictwa waszego.

12. Gdy byli w małej liczbie barzo trocha i obywatele ich ①.

13. I przechodzili od narodu do narodu, i z królestwa do innego ludu ②.

14. Nie dopuścił im krzywdy czynić człowiekowi: i pokarał dla nich króle ③.

15. Nie tykajcie pomazańców moich: a na proroki moje nie bądźcie złośliwemi. *II. Król. 1, 14. I. Par. 16, 22.*

16. I zawołał głodu na ziemię ④: i skruszył wszystko posilenie chleba ⑤.

17. Posłał przed nimi męża ⑥: za niewolnika przedan jest Jozeph. *I. Mojż. 37, 36.*

18. Poniżyli w pętach nogi jego ⑦: żelazo przeszło ⑧ duszę jego, *I. Mojż. 39, 20.*

19. Aż przyszło słowo jego ⑨.

Mówienie Pańskie zapaliło go ⑩:

20. Posłał ⑪ król, i rozwiązał go: pan ludu ⑫ i wypuścił go. *I. Mojż. 41, 14.*

21. Postanowił go panem domu swego: i książęciem wszystkiej dzierżawy swojej.

22. Aby ćwiczył książęta jego jako siebie samego: a starce jego mądrości nauczył.

23. I wszedł Izrael do Egiptu: i Jakób był obywatelem w ziemi Cham ⑬. *I. Mojż. 46, 4.*

24. I rozmnożył ⑭ lud swój barzo: i zmocnił ji nad nieprzyjacioły jego. *II. Mojż. 1, 7. Dzieje Ap. 7, 17.*

25. Odmienił serce ich, aby nienawidzieli ludu jego: i czynili zdrady nad sługami jego.

26. Posłał Mojżesza sługę swego: Aarona, którego obrał. *II. Mojż. 3, 10. 4, 29.*

27. Położył w nich słowa znaków swoich ⑮: i cudów w ziemi Cham. *II. Mojż. 7, 10.*

28. Puścił ciemności i zaćmił: i nie uprzykrzył słów swoich. *II, Mojż. 10, 21.*

29. Obrócił wody ich w krew: a ryby ich pomorzył. *II. Mojż. 7, 20.*

30. Zrodziła ziemia ich żaby, w pokojach królów ich. *II. Mojż. 8, 6.*

31. Rozkazał, i przyszła rozmaita mucha: i mszyce we wszystkich granicach ich. *II. Mojż. 8, 16. 24.*

32. Uczynił dżdże ich gradem: i ogień palący na ich ziemi.

33. I potłukł winnice ich i figi ich: i pokruszył drzewa w ich granicach.

34. Rzekł, i przyszła szarańcza, i chrząszcz ⑯, któremu nie było liczby. *II. Mojż. 10, 12.*

---

① Hebr.: Lewjatan: znaczy krokodyla, i w ogóle potwór morski.
② Któregoś stworzył, aby igrał po morzu.
③ Ożywiającego.
④ Nowe twory znów wystąpią, w miejsce dawnych.
⑤ Hebr. CV.
⑥ Ob. notę wstępną do Psal. 103.
⑦ Cuda...
⑧ Potomkowie Abrahama! wyście...
⑨ Na przyrzeczenie, względem oddania wam ziemi chananejskiej (I. Mojż. 71, 2. 22, 16.).
⑩ Na przyrzeczenie, które uczynił dla niezliczonych pokoleń po Abrahamie.
⑪ Pamiętał Pan na swą obietnicę zaprzysiężoną, którą się zobowiązał na rzecz Izaaka i Jakóba (Izraela), jako ustawą wieczną, nieodwołalną.
⑫ Jako dział...

① To przyrzeczenie dał im wtedy, gdy mieszkali w ziemi Chanaan; wychodząc zaś do Egiptu, na zaproszenie Józefa, było ich około 75 dusz (Dzieje Ap. 7, 14).
② Abraham z ziemi chaldejskiej przechodził po różnych miejscach ziemi chananejskiej, potem do Egiptu; ztamtąd znów wrócił do Chanaan. Izaak w czasie głodu musiał się chronić do ziemi Filistynów. Jakób przebywał w Mezopotamii, w Chanaan i w Egipcie.
③ Ob. I. Mojż. 12, 17. 20, 3. 7. 18. Dalej domyśl: Mówiąc do tych, którzy ich krzywdzili: Nie tykajcie i t d.
④ Mowa o głodzie, podczas którego musiał Jakób posyłać synów swoich do Egiptu po żywność, a później sam się tam przeniósł z rodziną (I. Mojż. 41, 57..).
⑤ W hebr.: laskę chleba. Chleb nazywa się podporą (laską), bo podtrzymuje siły człowieka.
⑥ Józefa.
⑦ Józef był w więzieniu (I. Mojż. 39, 20.).
⑧ Miecz boleści przeszył...
⑨ Dopóki się nie spełniło co przepowiedział swym współwięźniom.
⑩ Natchnienie pańskie oświeciło go.
⑪ Do więzienia...
⑫ Egipskiego.
⑬ Egipcianie pochodzili od Chama; ztąd Egipt zowie się tu ziemią Cham.
⑭ Domyśl: Pan.
⑮ Dał im w ręce cuda swoje.
⑯ Wulgata: bruchius, gatunek szarańczy.

35. I pojadł wszystkę trawę w ich ziemi: i pojadł (1) wszystek owoc ziemie ich.

36. I pobił (2) wszystkie pierworodne (3) w ziemi ich: pierwiastki wszelkiej prace ich. *II. Mojż. 12, 29.*

37. I wyprowadził je (4) ze srebrem i złotem: a nie był między ich pokoleniem chory. *II. Mojż. 12, 35.*

38. Radował się Egipt z wyścia ich: bo był przyszedł na nie strach ich.

39. Rozciągnął obłok na okrycie ich: a ogień, aby im świecił w nocy. *II. Mojż. 13, 21. Psal. 77, 14. I. Kor. 10, 1.*

40. Żądali i przyleciała przepiórka: i chlebem niebieskim nasycił je. *II. Mojż. 16, 13.*

41. Rozszczepił opokę, i wypłynęły wody: płynęły rzeki na suszy. *IV. Mojż. 20, 11.*

42. Abowiem pomniał na słowo święte swoje, które miał do Abrahama sługi swego. *I. Mojż. 17, 7.*

43. I wywiódł lud swój z weselem, a wybrane swe z radością.

44. I dał im krainy poganów (5): a roboty narodów posiedli.

45. Aby przystrzegali, usprawiedliwienia jego, i o zakonie jego się badali (6).

PSALM CV (7).

U Żydów 106.

Kościół święty Chrześcijański upomina ku chwale Bozkiej dobroci, która tym, co się o niej pytają jest gotową, przywodzi też na pamięć niewdzięczność przódków naszych Żydów, i Bozkie dobrodziejstwa.

Alleluja (8).

1. Wyznawajcie Panu, boć dobry: bo na wieki miłosierdzie jego. *Judith 13, 21.*

2. Któż wysłowi możności Pańskie (9)? da w posłuch (10) wszystkie chwały jego? *Ekkli. 43, 35.*

3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu (11): a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Wspomni na nas Panie, w upodobaniu ludu twego (12): nawiedź nas przez zbawienie twoje (13).

5. Abyśmy oglądali dobra wybranych twoich, i rozweselili się weselem ludu twego: abyś był pochwalon (14) z dziedzictwem twojem.

6. Zgrzeszyliśmyć z ojcy naszemi: niesprawiedliwieśmy czynili, nieprawość popełnili. *Judith 7, 19.*

7. Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli dziwów (15) twoich: nie pamiętali na wielkość miłosierdzia twego.

I draźnili (16), gdy wstępowali w morze, w morze Czerwone (17).

---

(1) Domyśl: ów chrząszcz...
(2) Pan przez anioła śmierci.
(3) Egipcjan...
(4) T. j. Izraelitów.
(5) Ludów chananejskich.
(6) Aby przykazanie Jego dokładnie poznali i wypełniali.
(7) Hebr. CVI.
(8) Ob. notę wstępną do Psal. 103.
(9) Któż godnie wysławi objawy wszechmocności Pańskiej?
(10) Kto godnie wypowie...
(11) Zakonu Pańskiego.
(12) Okaż, że o nas pamiętasz, według łask (upodobania), jakieś okazywał nam dawniej.
(13) Przybądź nam z pomocą i wybaw nas.
(14) Aby Cię wszyscy chwalili wraz....
(15) Nie umieli należycie ocenić cudów...
(16) Lecz do gniewu Cię pobudzali...
(17) Ob. II. Mojż. 14, 11.

8. I wybawił je (1) dla imienia swego: aby okazał możność swoję.

9. I sfukał (2) morze Czerwone i wyschnęło: i przewiódł je przez głębokości jako przez puszczą. *II. Mojż. 14, 21.*

10. I wybawił je z ręki tych, którzy ich nienawidzieli: i wykupił je z ręki nieprzyjacielskiej.

11. I okryła woda te, którzy ich ciążyli: jeden z nich nie został. *II. Mojż. 14, 27.*

12. I uwierzyli słowom jego (3): i wysławiali chwałę jego (4).

13. Prędko odprawili: zapomnieli (5) uczynków jego, a nie czekali rady jego (6).

14. I byli zjęci chciwością (7) na puszczy: i kusili Boga na miejscu bezwodnem. *II. Mojż. 17, 2.*

15. I dał im prośbę ich: i przepuścił nasycenie na dusze ich. *IV. Mojż. 11, 31.*

16. I rozdraźnili Mojżesza w obozie: Aarona świętego Pańskiego (8).

17. Otworzyła się ziemia, i pożarła Dathana: i okryła zbór Abironów. *IV. Mojż. 16, 32.*

18. I zapalił się ogień w ich zborze: płomień popalił grzeszniki.

19. I uczynili cielca przy Horeb: i kłaniali się rycinie. *II. Mojż. 32, 4.*

20. I przemienili chwałę swą w podobieństwo cielca jedzącego trawę.

21. Zapomnieli Boga, który je zbawił: który czynił wielkie rzeczy w Egipcie,

22. Dziwy w ziemi Cham, straszne rzeczy na Czerwonem morzu.

23. I rzekł, że je miał wytracić: by był Mojżesz wybrany jego nie zastawił się w przełomieniu przed oczyma jego. *II. Mojż. 32, 10.*

Aby był odwrócił gniew jego, żeby ich nie wytracał:

24. I za nic sobie nie mieli ziemie pożądliwej.

Nie wierzyli słowu jego,

25. I szemrali w namiotach swoich: nie słuchali głosu Pańskiego.

26. I podniósł rękę swoję na nie: aby je położył na puszczy. *IV. Mojż. 14, 32.*

27. Ażeby porzucił nasienie ich między narody: i rozproszył je po ziemiach.

28. I poświęcili się Beel Phegorowi: i jedli ofiary umarłych.

29. I wzruszyli go ku gniewu wynalazkami swemi: i stał się w nich więtszy upadek.

30. I stanął Phinees, i ubłagał, i przestała porażka: *IV. Mojż. 25, 7.*

31. I poczytano mu ku sprawiedliwości, od narodu (9) do narodu aż na wieki.

32. I wzruszyli go ku gniewu u wód sprzeciwieństwa: i utrapiony był Mojżesz dla nich: *IV. Mojż. 20, 10.*

33. Że rozdraźnili ducha jego.

I wyraził (10) usty swemi:

34. Nie wygładzili poganów, o które im był Pan rzekł.

---

(1) Lecz wybawił ich...
(2) Ob. notę do Psal. 103, 7.
(3) I uwierzyli obietnicy Jego, że ich wprowadzi do ziemi Chanaan.
(4) Hymnem w II. Mojż. r. 15.
(5) Hebraizm; = prędko zapomnieli.
(6) Nie szukali rady u Pana.
(7) Obżarstwem...
(8) Ob. IV. Mojż. 16, 3..
(9) poczytano mu to za dobry uczynek po wszystkie pokolenia.
(10) Połącz z poprzednim wierszem: Rozdraźnili ducha jego (Mojżesza), że wyrazi zwątpienie usty....

35. I pomieszali się z pogany, i nauczyli się uczynków ich:

36. I służyli rycinom ich, i stało się im na upad.

37. I ofiarowali syny swoje, i córki swoje czartom (1).

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich: które ofiarowali rycinam Chananejskim.

I splugawiona była ziemia krwiami,

39. I zeszpecona ich uczynkami: i cudzołożyli (2) w wynalazkach swoich.

40. I rozgniewał się Pan zapalczywością przeciw ludowi swemu: i obrzydził sobie dziedzictwo swoje.

41. I podał je w ręce poganom: i panowali nad nimi, którzy je mieli w nienawiści.

42. I ciążyli je nieprzyjaciele ich, i byli uniżeni pod rękami ich:

43. Często je wybawiał (3):

Ale oni do gniewu go przywodzili radami (4) swemi: i poniżeni byli dla nieprawości swoich.

44. I widział kiedy byli uciśnieni: i wysłuchał ich modlitwę.

45. I wspomniał na testament swój: i żal mu było według wielkości miłosierdzia swego. *V. Mojż, 30, 1.*

46. I dał je na miłosierdzie, przed oczyma wszystkich, którzy je byli poimali,

47. Wybawże nas Panie Boże nasz, a zgromadź nas z narodów (5).

Abyśmy wyznawali imieniowi twemu świętemu: a chlubili się w chwale twojej.

48. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku aż na wieki: a niechaj rzecze wszystek lud, Stań się, stań się.

PSALM CVI.

U Żydów 107.

Przypomina wiele dobrodziejstw i miłosierdzia Pańskich, czynionych ludu Izraelskiemu, abychmy za nie Panu Bogu dziękowali.

Alleluja (6).

1. Wyznawajcie Panu, bo dobry jest: bo na wieki miłosierdzie jego. *Judyt. 13, 21.*

2. Niech powiedzą, którzy są od Pana odkupieni: które wykupił z ręki nieprzyjacielskiej: i z krajów zgromadził je.

3. Ze wschodu słońca, i z zachodu, z północy, i od morza.

4. Błądzili po puszcze na miejscu bezwodnem: i nie najdowali drogi do miasta, w któremby mieszkali.

5. Łaknącymi i pragnącymi: dusza ich w nich ustawała (7).

6. I wołali do Pana, gdy uciśnieni byli, i wyrwał je z ich potrzeb.

7. I nawiódł je na prostą drogę, aby szli do miasta, w któremby mieszkali.

8. Niechajże wyznawają Panu miłosierdzia jego, i cuda jego synom ludzkim.

(1) Molochowi. Ob. III. Mojż. 18, 21.
(2) Cudzołóstwem duchowem nazywa się bałwochwalstwo.
(3) Przez Sędziów. Ob. Sędz. 2, 16...
(4) Uczynkami...
(5) Z rozproszenia, w jakiem zostajemy wpośród narodów.
(6) Wyraz ten należy do końca poprzedniego Psalmu, według tekstu hebrajskiego.
(7) ...W któremby mieszkali (w. 4), i mogli zaspokoić głód i pragnienie; gdyż z głodu i pragnienia omdlewali.

9. Bo nasycił duszę (1) głodną, a duszę łaknącą dobrami napełnił.

10. Siedzące (2) w ciemnościach i w cieniu śmierci, więźnie w niedostatku, i w żelezie (3).

11. Bo się sprzeciwiali słowom Bożym, i radę Nawyższego rozdraźnili.

12. I uniżone było w pracej serce ich: upadli, a nie był ktoby ich ratował.

13. I wołali do Pana, gdy utrapieni byli, i wybawił je z ich potrzeb.

14. I wywiódł je z ciemności, i z cienia śmierci, i okowy ich połamał.

15. Niechajże wyznawają Panu miłosierdzia jego, i cuda jego synom ludzkim.

16. Przeto, że skruszył drzwi miedziane, i połamał zapory żelazne.

17. Wybawił je z drogi ich nieprawości, bo dla niesprawiedliwości swoich byli poniżeni (4).

18. Wszelakim pokarmem brzydziła się dusza ich: i przybliżyli cię aż do bram śmierci.

19. I wołali do Pana, gdy uciśnieni byli: i wybawił je z ich potrzeb.

20. Zesłał słowo (5) swoje, i uzdrowił je: i wyrwał je od ich zginienia.

21. Niechże wyznawają Panu miłosierdzia jego: i cuda jego synom ludzkim.

22. A niech ofiarują ofiarę chwały: i niech opowiadają uczynki jego z weselem.

23. Którzy (6) zstępują na morze w okręciech, i mają sprawy po wodach wielkich.

24. Ci widzieli dzieła Pańskie, i dziwy jego na głębinie (7)

25. Rzekł, i powstał wiatr burzliwy: i podniosły się nawałności jego.

26. Wstępują (8) aż do nieba (9), i zstępują aż do przepaści, dusza ich schła (10) we złej przygodzie.

27. Strwożyli się, i zataczali się jako pijani: i wszystka ich mądrość pożarta jest.

28. I wołali do Pana, gdy byli uciśnieni: i wywiódł je z ich potrzeb.

29. I obrócił (11) burze jego (12) w ciszą: i uspokoiły się nawałności jego.

30. I uradowali się (13), że ucichły (14), i przyprowadził je do portu wolej ich (15).

31. Niech wyznawają Panu miłosierdzia jego: i cuda jego synom ludzkim.

32. I niech go wywyższają w zgromadzeniu ludzi: a na stolicy starców niech go chwalą.

33. Obrócił rzeki w puszczą, a potoki wód w suszą.

34. Ziemię rodzajną w słone pola (16): dla złości tych, którzy w niej mieszkają (17).

(1) Dusza znaczy tu całego człowieka (osobę).
(2) Niechaj uwielbiają miłosierdzie Boże ci, którzy siedzieli w ciemnościach...
(3) W okowach, za to że się sprzeciwiali...
(4) Utrapieni do tego stopnia, że wszelakim...
(5) Pomoc wszechmocną.
(6) Niech powiedzą, którzy...
(7) Widzieli, że gdy Pan rzekł, i t. d.
(8) Podnoszą się nawałnice...
(9) Do nadzwyczajnej wysokości.
(10) Żeglarze tracili odwagę, omdlewali z bojaźni...
(11) Pan...
(12) Morza...
(13) Żeglarze...
(14) Nawałnice.
(15) Do portu pożądanego.
(16) Słone pola są niepłodne. Porówn. I. Mojż. 14, 3. V. Mojż. 29, 23. Sędz. 9, 45.
(17) Przeciwnie zaś, gdy lud Boży w niewoli się upamiętał, Pan przywrócił go do swej ziemi; obrócił i t. d.



110. TOBIASZ I ANIOŁ. Tob. 6, 5.

35. Obrócił pustynią w jeziora wodne: a ziemię bezwodną w strumienie wodne.

36. I osadził tam łaknące: i założyli miasto ku mieszkaniu.

37. I posiadali pola, i nasadzili winnice: i uczyniły pożytek urodzaju.

38. I błogosławił im, i barzo się rozmnożyli: i bydła ich nie umniejszył.

39. I mało ich zostało: i udręczeni są, od utrapienia złego, i od boleści.

40. Wylana jest wzgarda na przełożone, i dopuścił, że błądzili na bezdrożnem miejscu, a nie na drodze.

41. I wspomógł ubogiego ① z niedostatku: i uczynił jako owce familie ②.

42. Ujrzą sprawiedliwi, i weselić się będą: a wszelka nieprawość zatka usta swoje. *Job. 22, 19.*

43. Któż mądry a strzedz będzie tego? a wyrozumie miłosierdzia Pańskie?

PSALM CVII ③.

U Żydów 108.

Upominanie ku dobrym uczynkom, i ku czynieniu dzięk Panu Bogu.

1. Pienie Psalmu samemu Dawidowi.

2. Gotowe serce moje Boże, gotowe serce moje: będę śpiewał, i grał w chwale mojej. *Wyżej 56, 8.*

3. Powstań chwało moja, powstań arfo i cytro, wstanę na świtaniu.

4. Będeć wyznawał między ludem Panie, a będę tobie śpiewał między narody.

5. Abowiem wielkie jest nad niebiosa miłosierdzie twoje: i aż pod obłoki prawda twoja.

6. Wywyżże się nad niebiosa Boże, a po wszystkiej ziemi chwała twoja:

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi.

Wybaw prawicą twoją, a wysłuchaj mię:

8. Bóg mówił w świątnicy swojej:

Rozweselę się, i będę dzielił Sichymę, i dolinę Namiotów pomierzę.

9. Mój jest Galaad, i mój Manasses: i Ephraim obrona głowy mojej.

Juda król mój:

10. Moab garniec nadzieje mojej.

Na Idumeą rozciągnę bót mój: mnie cudzoziemcy stal się przyjacioły.

11. Któż mię doprowadzi do miasta obronnego? kto mię doprowadzi aż do Idumeiej?

12. Izali nie ty Boże, któryś nas odrzucił: i nie wynidziesz Boże z wojski naszemi?

13. Daj nam ratunek w utrapieniu: boć omylne wybawienie człowiecze.

14. Bogu uczynimy moc: a on wniwecz obróci nieprzyjacioły nasze.

---

① I wybawił go z...
② I rodziny, które przedtem bardzo co do liczby zeszczuplały, rozmnożył, jako stada owiec.
③ Hebr. CVIII. W. 2—6 wzięty jest z Psal. 56, 8—12; a w. 7—14 z Psal. 59, 6—14. Tam też objaśnienia szukać należy.

PSALM CVIII ①.

U Żydów 109.

Zmianka tu jest o zdradzie Judaszowej nad Panem Chrystusem, i o nienawiści żydowskiej przeciwkoż niemu.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Boże chwały mojej nie zamilczaj ②: boć usta grzesznika i zdrajce przeciwko mnie się otworzyły.

3. Mówili przeciwko mnie językiem zdradliwym, i ogarnęli mię mowami nienawistnemi: i walczyli na mię bez przyczyny.

4. Miasto tego co mię miłować mieli, uwłaczali mi: a jam się modlił.

5. I oddawali mi złem za dobre: a nienawiścią za miłość moję.

6. Postawże nad nim grzesznika: a djabeł niech stoi po prawicy jego ③.

7. Gdy go sądzą, niech wynidzie potępiony: a modlitwa jego niech się w grzech obróci ④.

8. Dni jego niechaj będą krótkie: a biskupstwo ⑤ jego niechaj weźmie inny.

9. Synowie jego niech będą sierotami: a żona jego wdową.

10. Niech się tułający przenoszą synowie jego, a niech żebrzą: i niech będą wyrzuceni z mieszkania swego.

11. Niech szperuje ⑥ lichwiarz wszystkę majętność jego: a niech rozchwycą obcy prace jego.

12. Niechaj niema pomocnika: a niech nie będzie, ktoby się zlitował nad sierotami jego.

13. Dzieci jego niech będą zniszczone, w jednym rodzie niech zginie imię jego.

14. Niech przyjdzie na pamięć przed oczyma Pańskimi nieprawość ojców jego: a grzech matki jego niechaj nie będzie zgładzony.

15. Niechaj będą ⑦ przed Panem zawżdy: a niech wyginie z ziemie pamiątka ich:

16. Przeto, że nie pamiętał czynić miłosierdzia.

17. I prześladował człowieka niedostatecznego i żebraka: a skruszonego na sercu, aby go zamordował.

18. I umiłował przeklęctwo, i przyjdzie nań: i nie chciał błogosławieństwa, a będzie oddalone od niego.

I oblókł się w przeklęctwo jako w szatę: i weszło jako woda we wnętrzności jego, a jako oliwa w kości jego.

19. Niechże mu będzie jako odzienie, którem się okrywa: i jako pas, którym się zawżdy opasuje.

20. To dzieło ⑧ tych, którzy mi u Pana uwłaczają: i którzy źle mówią przeciw duszy mojej.

21. A ty Panie, Panie, uczyń zemną dla imienia twego: abowiem słodkie jest miłosierdzie twoje.

---

① Hebr. CIX. Żali się na niewdzięczność i zdradę fałszywych przyjaciół, jako też na prześladowania ze strony nieprzyjaciół i prosi o ich ukaranie (w. 2—20); poleca się opiece Pańskiej; opisuje swe utrapienie; błaga o ratunek i przyrzeka wdzięczność (w. 21—31). Autor na jednego szczególniej wroga swego i zdrajcę utyskuje. Względem Dawida zdrajcą tym był Doeg idumejczyk (I. Król. 21, 7... Psal. 51, 2), i Achitofel (II. Król. 16. 15...). Lecz więcej tu jest mowa o prześladowaniu Chrystusa; a zdrajcą owym jest Judasz. Do niego bowiem stosują się słowa w. 8 (Ob. Dzieje Ap. 1, 20). O przekleństwach ob. wstęp do Psal. 34.
② T. j. upomnij się za moją sławą.
③ Jak on (zdrajca) jest dla mnie niesprawiedliwym i złośliwym, tak też niechaj sam przyjdzie pod sąd niesprawiedliwego tyrana.
④ Niechaj jego prośba o litość oburzy nań sędziego.
⑤ Nadzór, przełożeństwo... Doeg był nadzorcą pasterzy Saulowych; Achitofel przewodniczył w radzie królewskiej; Judasz wniesionym był na apostolstwo przez Chrystusa.
⑥ Niech przetrząsa...
⑦ Grzechy przodków jego...
⑧ Ten dział, los...

22. Wyzwól mię, bom ja jest ubogi i nędzny: i serce me we mnie jest utrapione.

23. Przeminąłem jako cień, kiedy schodzi: i jestem strząśniony jako szarańcza ①.

24. Kolana ② moje zemdlały od postu: a ciało moje odmieniło się od oleju ③.

25. A ja stałem się u nich naśmiewiskiem: patrzali na mię, i kiwali głowami swemi.

26. Wspomóżże mię Panie Boże mój: zbaw mię według miłosierdzia swego.

27. A niech poznają, że to ręka twoja: a żeś ty Panie uczynił ją ④.

28. Oni będą złorzeczyć, a ty racz błogosławić: którzy powstają przeciwko mnie niech będą zawstydzeni, a sługa twój będzie się weselił.

29. Niechaj będą ci, którzy mi uwłóczą sromotą obleczeni: a niech się przyodzieją jako dwoistym ⑤ płaszczem zelżywością swoją.

30. Będę barzo wyznawał Panu usty memi: a w pośród wiela chwalić go będę.

31. Iż on stanął po prawej stronie ubogiego: aby wybawił od prześladowców duszę moję.

PSALM CIX ⑥.

U Żydów 110.

Zamyka się w tym Psalmie zacne proroctwo o Chrystusie Panie, jaki być miał, to jest: że miał być Bóg i człowiek, niosąc na sobie urząd królewski i kapłański.

1. Psalm Dawidowi.

Rzekł Pan Panu memu ⑦: siedź po prawicy mojej. *Mat. 22, 44. I. Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13. 10, 13.*

Aż położę nieprzyjacioły twoje, podnożkiem nóg twoich.

2. Laskę ⑧ mocy twojej wypuści Pan z Sionu ⑨: panuje w pośród nieprzyjaciół twoich.

3. Przy tobie przodkowanie w dzień możności twojej w jasnościach świątości: z żywota przed jutrzenką zrodziłem cię ⑩.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal ⑪: ty jesteś kapłanem na wieki, według porządku Melchizedechowego. *Jan. 12, 34. Żyd. 5, 6. 7, 17.*

5. Pan po prawicy twojej ⑫, poraził w dzień gniewu swego króle.

① Nieprzyjaciele mną miotają jako drzewem, z którego się szarańcza otrząsa.
② Nogi...
③ Cera ciała mego zmieniła się, że w smutku zaniechałem namaszczeń.
④ Uczynił to.
⑤ Płaszczem zwierzchnim, dłuższym i obszerniejszym od spodniej sukni (tuniki).
⑥ Hebr. CX. Że Psalm ten odnosi się do Chrystusa, wykłada to sam Zbawiciel (Mat. 22, 42...) i Apostołowie (Dzieje Ap. 2, 34—36 I. Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13. 5, 6. 10, 12. 13).
⑦ T. j. Messjaszowi, którego Dawid nazywa swym Panem.
⑧ Laska, czyli berło jest godłem godności królewskiej.
⑨ Bóg Ojciec władzę królestwa Messjaszowego rozpocznie na Sionie (w Jerozolimie. Porówn. Psal. 2, 6. Izaj. 2, 3. Mich. 4, 2), a ztamtąd rozszerzy się jego panowanie na wszystkie strony. Tam też Apostołowie rozpoczęli opowiadanie ewangelji.
⑩ Słowa Boga Ojca do Messjasza (Syna Bożego): "Przy Tobie będzie zwycięstwo w dniu, w którym moc Twoją okażesz światu; kiedy zasiądziesz na prawicy mojej, otoczony chwałą (jasnością); bo Ty jesteś Synem moim, przed wieki zrodzonym." Dalej mówi prorok o godności kapłańskiej Messjasza.
⑪ Nie będzie żałował swej przysięgi.
⑫ Po prawicy Messjasza.

6. Będzie sądził narody, napełni upaści ①: potłucze głowy wielu na ziemi.

7. Z strumienia na drodze pić będzie: dla tego wywyższy głowę ②.

PSALM CX ③.

U Żydów 111.

Wylicza dobrodziejstwa Boże, czynione ludu Izraelskiemu, za które Panu dziękuje, mówiąc.

Alleluja ④.

1. Będęć wyznawał Panie wszystkiem sercem mojem: w radzie sprawiedliwych, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie doświadczone we wszystkiem upodobaniu jego ⑤.

3. Wyznanie i wielmożność dzieło jego ⑥: a sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

4. Uczynił pamiątkę dziwów swoich miłosierny a litościwy Pan:

5. Dał pokarm tym, którzy się go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój:

6. Moc uczynków swoich oznajmi ludowi swemu ⑦.

7. Aby im dał dziedzictwo poganów: uczynki rąk jego prawda i sąd ⑧.

8. Pewne są wszystkie przykazania jego: utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w prawości.

9. Posłał odkupienie ludowi swemu: postanowił na wieki testament swój.

Święte i straszne imię jego:

10. Początek mądrości bojaźń Pańska. *Przypow. 1, 7. 9, 10. Ekkli. 1, 16.*

Wyrozumienie dobre ⑨ wszystkim, którzy je czynią: chwała jego trwa na wiek wieku.

PSALM CXI ⑩.

U Żydów 112.

Napominanie jest w tym Psalmie, abychmy byli wolej rozkazania Pańskiego pilni, a żebyśmy też skutkami miłosiernemi to okazowali bliźnim naszym.

Alleluja ⑪, nawrócenia Aggeusza i Zacharyasza ⑫.

1. Błogosławiony mąż, który się boi Pana: w przykazaniu jego będzie się kochał wielce.

① Napełni ziemię gruzami, ruinami po nieprzyjaciołach.
② Pochylenie głowy jest znakiem znużenia. Wojownik goniący za nieprzyjacielem, niekiedy omdlewa ze znoju i pragnienia. Szczęście dlań, jeżeli po drodze znajdzie źródło, z którego mógłby się orzeźwić; wtedy znów podnosi głowę i z nową siłą na wroga naciera. Psalmista więc chce tu wyrazić, że żaden przeciwnik nie będzie mógł ujść przed pomstą Messjasza, mściciela wzgardzonej swej powagi; że w pomście swej nie dozna On znużenia, jakiego doznaje wojownik strudzony, i niemający się czem orzeźwić.
③ Hebr. CXI. Wysławia dobrodziejstwa Boże, a mianowicie: wyprowadzenie z niewoli egipskiej, ustanowienie przymierza, wprowadzenie do ziemi chananejskiej i nadanie zakonu.
④ Ob. notę wstęp. do Psal. 103.
⑤ Dzieła Pańskie są tak urządzone, że wszelkim zamiarom (upodobaniom) Jego jak najlepiej odpowiadają.
⑥ Wszystko, co Pan czyni, jest wielkiem: dla tego godnem naszego podziwu i uwielbienia.
⑦ Wielkie cuda wobec ludu swego działał przy wyprowadzaniu go z Egiptu, na puszczy i przy wejściu do ziemi chananejskiej, aby im dał i t. d.
⑧ T. j. sprawiedliwość.
⑨ Przykazania prawdziwy rozum dają...
⑩ Hebr. CXII. Opisuje: błogosławieństwo Pańskie względem pobożnych i miłosiernych (w. 1 — 9) daremną nienawiść złych.
⑪ Ob. notę wstęp. do Psal. 103.
⑫ Psalm śpiewany w czasie powrotu Żydów z niewoli, za czasów Aggeusza i Zacharjasza. Lecz mógł być ułożonym dawniej.

2. Możne na ziemi będzie nasienie jego: naród prawych będzie błogosławiony.

3. Sława i bogactwa w domu jego: a sprawiedliwość① jego trwa na wieki wieków.

4. Weszła w ciemnościach światłość prawy: miłościwy, miłosierny i sprawiedliwy②.

5. Rozkoszny③ człowiek, który się zlituje i pożycza, będzie miarkował mowy swe z rozsądkiem:

6. Bo na wieki nie będzie poruszon④.

7. W wiecznej pamiątce będzie sprawiedliwy: nie będzie się bał posłuchu złego.

Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu:

8. Umocnione jest serce jego: nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjacioły swemi⑤.

9. Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość⑥ jego trwa na wiek wieku⑦: róg jego wywyższy się w chwale⑧.

10. Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zęboma swemi, a będzie schnął⑨: żądza niezbożnych zaginie⑩.

PSALM XCII⑪.

U Żydów 113.

Pobudza nas ku chwaleniu Boga za to, że nas z poniżonych wywyższyć raczył.

Alleluja⑫.

1. Chwalcie dzieci Pana: chwalcie imię Pańskie.

2. Niechaj będzie imię Pańskie błogosławione, odtąd i aż na wieki.

3. Od wschodu słońca aż do zachodu, chwalebne imię Pańskie.

4. Wysoki nad wszystkie narody Pan, a nad niebiosa chwała jego.

5. Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości,

6. A na niskie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi?

7. Podnoszący⑬ ziemie nędznego: a z gnoju wywyższając ubogiego.

8. Aby go posadził z książęty, z książęty ludu swego.

9. Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu: matka synów wesoła⑭.

---

① Nagroda sprawiedliwości...
② Jeżeli kiedy na sprawiedliwego przyjdą utrapienia (ciemności), takowe nie długo potrwają. Wnet zajaśnieje mu światło szczęścia i pociechy; bo Pan jest miłościwy i t. d.
③ Miły jest Bogu i ludziom...
④ Mądrze (z rozsądkiem) szafuje dobrami doczesnemi; nigdy się nie zachwieje w postępowaniu swojem; nic go z drogi miłosierdzia nie sprowadzi.
⑤ Aż ujrzy poniżenie nieprzyjaciół swoich.
⑥ Szczodrobliwość...
⑦ Będzie nie tylko tkwić w pamięci ludzkiej, lecz też wieczną mieć nagrodę u Pana.
⑧ Nie ma powodu obawiać się, że przez swą hojność zubożeje; owszem Bóg sprawi, że coraz możniejszym stawać się będzie.
⑨ Z gniewu i zazdrości.
⑩ Pragnienie bezbożnych będzie daremnem; pomimo ich złorzeczeń i przeszkód, sprawiedliwemu dobrze dziać się będzie.
⑪ Hebr. CXIII.
⑫ Ob. notę wstęp. do Psal. 103.
⑬ Podnosi...
⑭ Sprawia, że ta, która przedtem była niepłodną, zostaje otoczona liczną rodziną (w hebr. domem), i weseli się, jako matka wielu synów.

PSALM CXIII①.

U Żydów 114.

Za to, że żydy Pan raczył z jęctwa Egipskiego, nas zaś z piekielnego wyrwać i wywieść, upomina Prorok, abyśmy chwalę a cześć Panu czynili.

Alleluja②.

1. Gdy wychodził lud Izraelski z Egiptu: dom Jakobów z ludu pogańskiego. *II. Mojż. 13, 3.*

2. Stał się lud Judzki poświęcenie jego③: Izrael moc jego④.

3 Morze ujrzało i uciekło⑤: Jordan wrócił się nazad⑥.

4. Góry skakały jako barani: a pagórki jako jagnięta?

5. Cóżci się stało morze, żeś uciekło, i tobie Jordanie, żeś się na zad wrócił?

6. Góry wyskoczyłyście jako barani? a pagórki jako jagnięta?

7. Od oblicza Pańskiego⑦ zadrżała ziemia, od oblicza Boga Jakóbowego.

8. Który obrócił opokę w wodne jeziora: a skałę w źródła wodne⑧.

Psalm 115. według Żydów.

1. Nie nam Panie, nie nam: ale imieniowi twemu daj chwałę⑨.

2. Dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej: aby snadź nie rzekli pogani: Gdzież jest Bóg ich?

3. Ano Bóg nasz na niebie: wszystko cokolwiek chciał uczynił.

4. Bałwany pogańskie srebro i złoto, robota rąk człowieczych. *Niżej 134, 15.*

5. Usta mają a nie mówią: oczy mają a nie ujrzą. *Mądr. 15, 15.*

6. Uszy mają a nie usłyszą: nozdrze mają, a nie powoniają.

7. Ręce mają, a nie będą macać: nogi mają, a nie będą chodzić: ani wołać będą gardłem swojem.

8. Niech im podobni będą, którzy je czynią: i wszyscy, którzy w nich ufają.

9. Dom Izraelski nadzieję miał w Panu: pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

10. Dom Aaronów nadzieję miał w Panu: pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

11. Którzy się boją Pana nadzieję mieli w Panu: pomocnikiem ich i obrońcą ich jest.

12. Pan pamiętał na nas: i błogosławił nam.

13. Błogosławił domowi Izraelskiemu: błogosławił domowi Aaronowemu.

Błogosławił wszystkim, bo którzy się boją Pana: małym z więtszymi.

14. Niech przyczyni⑩ Pan na was: na was i na syny wasze.

---

① Hebr. CXIV i CXV.
② Cb. notę wstęp. do Psal. 103.
③ Ludem poświęconym Panu.
④ Izrael stał się mocą, królestwem Pana.
⑤ Rozstąpiło się, aby utorować drogę. Ob. II. Mojż. 14, 20. 21.
⑥ Ob. Joz. 3, 15. 16.
⑦ Przed Panem...
⑧ Ob. II. Mojż. 17, 6. IV. Mojż. 20, 8. 11. Psal. 77, 15. 20.
⑨ Zlituj się nad nami dla i t. d. (w. nast.).
⑩ Błogosławieństwa...

15. Błogosławieni wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebo nad niebiosy Panu[1]: a ziemię dał synom człowieczym.

17. Nie umarli będą cię chwalić Panie: ani wszyscy, którzy zstępują do piekła.

18. Ale my, którzyśmy żywi, błogosławiemy Panu, od tego czasu aż na wieki.

PSALM CXIV[2].

U Żydów 116.

Zamyka się w tym Psalmie dziękowanie Bogu, iż raczy wysłuchawać prośby nasze, a wyswobodzać z trudności tutecznych.

Alleluja[3].

1. Rozmiłowałem się[4], iż wysłucha[5] Pan głos modlitwy mojej.

2. Abowiem nakłonił ucha swego ku mnie: a we dni moje będę wzywał[6].

3. Ogarnęły mię boleści śmiertelne: a niebezpieczeństwa piekielne potkały mię.

Nalazłem ucisk i boleść:

4. I wzywałem imienia Pańskiego.

O Panie, wybaw duszę moję:

5. Miłościwy Pan, i sprawiedliwy, a Bóg nasz jest litościwy.

6. Pan strzeże maluczkich: uniżyłem się, a wybawił mię.

7. Nawróć się duszo moja do odpoczynienia twego[7]: abowiemci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moję od śmierci, oczy moje od płaczu, nogi moje od upadku.

9. Będę się[8] podobał Panu, w krainie żywiących.

PSALM CXV[9].

Gdy z prawdziwą chwałą będziem Pana Boga wyznawali, a skromnie co na nas przypadnie wycierpiemy, co nam za to będzie, okazuje.

Alleluja[10].

10. Uwierzyłem[11], przeto, żem mówił: a ja poniżon jestem barzo. *II. Kor. 4, 13.*

11. Jam rzekł w zachwyceniu[12] mojem: każdy człowiek kłamca[13]. *Rzym. 3, 4.*

12. Cóż oddam Panu za wszystko, co mi dobrze uczynił?

13. Kielich zbawienia[14] wezmę: a imienia Pańskiego wzywać będę.

---

[1] Jest Pana mieszkaniem.
[2] Hebr. CXVI.
[3] Ob. notę wstęp. do Psal. 103.
[4] W Panu,..
[5] Wysłuchiwa...
[6] A będę Go chwalił po wszystkie dni życia mego.
[7] Nawr. s. d. m. od frasunku do spokoju; t. j. pociesz się....
[8] Będę chodził tak, iżbym się podobał....
[9] W hebrajskim tekscie psalm ten jest dalszym ciągiem poprzedniego 116-go. Oświadcza tu psalmista, że w niebezpieczeństwach w Bogu miał jedynie nadzieję, bo pomoc ludzka zawodzi (w. 1 — 2); opisuje, w jaki sposób wdzięczność swoją okazywać będzie (w. 3 — 9).
[10] Ob. Psal. 103, notę wstępną.
[11] Ufność położyłem w Panu;...
[12] We frasunku...
[13] Domyśl: przeto nie spuszczałem się na ludzi.
[14] Może tu mowa o kielichu przy ucztach ofiarnych. Autor oświadcza, że przy dziękczynnej za swoje wybawienie ofierze, z tem większą wdzięcznością o Bogu wspominać będzie.

14. Śluby moje Panu oddam[1] przedewszystkim ludem jego:

15. Droga przed obliccznością Pańską śmierć świętych jego[2].

16. O Panie[3], bom ja sługa twój: jam sługa twój, i syn służebnice twojej.

Potargałeś pęta moje:

17. Tobie ofiaruję ofiarę chwały, a imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Śluby moje Panu oddam przed oczyma wszystkiego ludu jego:

19. W sieniach[4] domu Pańskiego, w pośrodku ciebie o Jeruzalem.

PSALM CXVI[5].

U Żydów 117.

Pobudka jest tu ku chwaleniu Pana z miłosierdzia i prawdy jego.

Alleluja.

1. Chwalcie Pana wszyscy pogani: chwalcie go wszyscy narodowie. *Rzym. 15, 11.*

2. Bo się umocniło nad nami miłosierdzie jego: a prawda Pańska trwa na wieki[6]. *Jan. 12, 34.*

PSALM CXVII[7].

U Żydów 118.

Oznajmuje Prorok Chrystusa Pana, że jest kamień węglowy, który dwie ścienie spaja, tudzież ku chwaleniu go upomina.

Alleluja.

1. Wyznawajcie Pana, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

2. Niechaj teraz mówi Izrael, że dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

3. Niechaj teraz mówi dom Aaronów: że na wieki miłosierdzie jego.

4. Niechaj teraz mówią, którzy się boją Pana: że na wieki miłosierdzie jego.

5. Z ucisku wzywałem Pana: i wysłuchał mię na przestrzeństwie Pan.

6. Pan pomocnikiem moim: nie będę się bał, coby mi uczynił człowiek.

7. Pan pomocnikiem moim: a ja wzgardzę nieprzyjacioły moje. *Żyd. 13, 6.*

---

[1] Wypełnię..
[2] T. j. żywota sprawiedliwych strzeże Pan, jakoby kosztownego (drogiego) skarbu, i tylko z nader ważnych przyczyn dopuszcza przedwczesną śmierć na niego.
[3] Nie dopuściłeś śmierci na mnie...
[4] W przysionku.
[5] Hebr. CXVII.
[6] Miłosierdzie Pana względem człowieka nie tylko wielkie jest i silne, lecz także niezmienne.
[7] Hebr. CXVIII. Wzywa do uwielbiania dobroci Pańskiej w ogóle (w. 1 — 4); wylicza objawy dobroci i opieki Bożej, zkąd dobrze sobie tuszy na przyszłość (w. 5 — 14); dziękuje za doznane dobrodziejstwa, prosi o dalszą opiekę i błogosławieństwo, i wdzięczność przyrzeka (w. 15 — 29).

8. Lepiej jest ufać w Panu, niźli ufać w człowieku.

9. Lepiej jest mieć nadzieję w Panu, niźli mieć nadzieję w książętach.

10. Wszyscy narodowie obtoczyli mię: a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

11. Obstąpiwszy ogarnęli mię: a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

12. Obstąpili mię jako pszczoły(1), i rozpalili się jako ogień w cierzniu(2): a w imię Pańskie pomściłem się nad nimi.

13. Potrącony wywróciłem się, abym(3) upadł: a Pan wspomógł mię.

14. Moc moja i chwała moja Pan: i stał mi się zbawieniem. *II. Mojż. 15, 2.*

15. Głos wesela i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych.

16. Prawica Pańska uczyniła moc: prawica Pańska wywyższyła mię: prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył: i będę opowiadał sprawy Pańskie.

18. Karząc karał mię Pan: a nie zdał mię na śmierć.

19. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości(4), wszedłszy w nie będę Panu wyznawał:

20. Ta brama Pańska, sprawiedliwi przez nię będą chodzić.

21. Będęć wyznawał, żeś mię wysłuchał: i stałeś mi się zbawieniem.

22. Kamień, który odrzucili budujący: ten się stał głową węgła(5). *Izaj. 28, 16. Mat. 21, 42. Łuk. 20, 17. Dz. Ap. 4, 11. Rzym. 9, 33. I. Piotr. 2, 7.*

23. Od Pana się to stało: a jest dziwno w oczach naszych.

24. Ten jest dzień(6), który uczynił Pan: radujmy się i weselmy się weń.

O Panie zbaw mię: o Panie zdarz dobrze:

25. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie.

Błogosławiliśmy wam z domu(7) Pańskiego:

26. Bóg Pan i oświecił nas(8).

27. Postanówcie dzień uroczysty w gęstwie, aż do rogu ołtarza(9).

28. Bóg mój jesteś, ty, i wyznawać ci będę: Bóg mój jesteś ty: i wywyższać cię będę.

Będęć wyznawał, iżeś mię wysłuchał: i stałeś mi się zbawieniem.

29. Wyznawajcie Panu, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

---

(1) Zawziętość nieprzyjaciół porównywa z zawziętością pszczół.
(2) Ciernie, jako suchsze od innego drzewa, prędzej płoną; są więc obrazem zapalczywszego gniewu.
(3) Tak, iżem...
(4) Bramy sprawiedliwych; bramy, przez które tylko wierni żydzi wchodzą (do świątyni).
(5) Stał się kamieniem węgielnym. Ten, którego za nieużytecznego poczytywano, stał się osobą wielkiej wagi i doniosłości. Takim stał się Chrystus. Ob. Izaj. 28, 16. 53, 2. 3. Mat. 21, 42. i in.
(6) Tryumfu i radości.
(7) My kapłani...
(8) Światło jest obrazem szczęścia i radości.
(9) Urządźcie (ozdóbcie) tę uroczystość, którą dziś obchodzimy, ścieląc drogę gałęziami, gęstem liściem okrytemi, aż po rogi ołtarza.

PSALM CXVIII(1).

U Żydów 119.

W tym Psalmie opisuje się jako pobożni ludzie barzo sobie zakon Boży ważą, i tak barzo są go pilni, że gdy widzą ono, co grzesznicy łamią, okrutnie tego litują. A jako też tego żądają, aby byli od Pana w nim dobrze wyćwiczeni: a ci co go przestępują, aby byli stłumieni, a zagubieni.

Alleluja, Aleph.

1. Błogosławieni niepokalani w drodze(2): którzy chodzą w zakonie Pańskim.

2. Błogosławieni, którzy się pilno pytają o świadectwach jego(3): szukają go ze wszystkiego serca.

3. Nie chodzili bowiem w drogach jego: którzy nieprawość czynią.

4. Tyś rozkazał, aby przykazania twego strzeżono barzo.

5. Daj Boże, aby się prostowały drogi moje, ku strzeżeniu usprawiedliwienia twoich.

6. Tedy(4) się nie zawstydzę, gdy wejrzę we wszystkie rozkazania twoje(5).

7. Wyznawać ci będę w prostości serca: przeto, żem się nauczył(6) sądów sprawiedliwości twojej.

8. Sprawiedliwości twoich będę strzedz: nie opuszczaj mię do końca.

Beth.

9. Czemże poprawia(7) młody człowiek drogi swojej? gdy zachowa mowy twoje.

10. Ze wszystkiego serca mego szukałem ciebie: nie odpędzaj mię od mandatów twoich(8).

11. W sercu mojem skryłem(9) słowa twoje: abych nie grzeszył tobie.

12. Błogosławionyś jest Panie: naucz mię sprawiedliwości twoich.

13. Wargami moimi opowiadałem wszystkie sądy ust twoich.

14. Kochałem się w drodze świadectw(10) twoich, jako we wszystkich bogactwach.

15. Będę się ćwiczył w rozkazaniach twoich: i przypatrzę się drogam twoim(11).

16. Będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich: nie zapomnę mów twoich.

---

(1) Hebr. CXIX. Psalm ten należy do alfabetycznych (ob. Psal. 24 nota wstęp.): różni się zaś od innych alfabetycznych tem, że każdy ósmy wiersz rozpoczyna się od porządkowej głoski alfabetu hebrajskiego. Jest on zbiorem aforyzmów, wyrażających już to przywiązanie do zakonu Pańskiego; już błogosławiony stan człowieka pobożnego, a nieszczęsny bezbożnika; już wreszcie modlitwy o ratunek w potrzebie i o łaskę do wykonania zakonu. Zakon nazywa mową, słowem, wyrokiem, drogą, sprawiedliwością, usprawiedliwieniem, przykazaniem, sądami, świadectwem Pańskiem i t. p. jak w bardzo wielu innych psalmach, tak tu czas przeszły bierz za teraźniejszy lub przyszły.
(2) W sprawach swoich.
(3) Którzy usiłują dokładnie poznać przykazania Pańskie.
(4) Gdy będę strzegł przykazań twoich....
(5) Bo sumienie nic mi wyrzucać nie będzie.
(6) Gdy się nauczę....
(7) Czemże uczyni proste...
(8) Daj, abym nie odstąpił od drogi przykazań twoich.
(9) Przechowywam...
(10) [illegible] się w życiu zastosowanem do przykazań...
(11) W hebr.: Rozmyślam o przykazaniach twoich, mam baczność na ścieżki twoje.

Gimel.

17. Uczyń dobrze słudze twemu, ożyw mię, a będę strzegł mów twoich.

18. Odsłoń oczy moje: a przypatrzę się dziwom zakonu twego (1).

19. Jestem ja gościem na ziemi (2): nie kryj przedemną mandatów twoich.

20. Pragnęła dusza moja, żądać sprawiedliwości twoich na każdy czas (3).

21. Zgromiłeś pyszne: przeklęci, którzy odstępują od mandatów twoich.

22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę: bom się badał o świadectwach twoich (4).

23. Bo i książęta siadały i przeciwko mnie mówiły: ale sługa twój ćwiczył się w sprawiedliwościach twoich.

24. Bo i świadectwa twoje są rozmyślanie moje: i sprawiedliwości twoje radą moją.

Daleth.

25. Przylnęła do ziemie dusza moja (5): ożyw mię według słowa twego.

26. Drogi moje (6) rozpowiedziałem, i wysłuchałeś mię: naucz mię sprawiedliwości twoich.

27. Naucz mię drogi sprawiedliwości twoich: a będę się ćwiczył w cudach twoich (7).

28. Drzymała dusza moja od tesknice: posil mię w słowiech twoich.

29. Drogę nieprawości oddal odemnie: a w zakonie twoim zmiłuj się nademną (8).

30. Obrałem drogę prawdy: nie zapomniałem sądów twoich.

32. Bieżałem (9) drogą mandatów twoich, gdyś rozszerzył (10) serce moje.

31. Przystałem do sądów twoich Panie: nie zawstydzaj mię.

He.

33. Postaw mi (11) zakon Panie drogę sprawiedliwości twoich: a będę jej szukał zawsze.

34. Daj mi zrozumienie (12), a będę się badał zakonu twego: i będę go strzegł ze wszystkiego serca mego.

35. Prowadź mię ścieżką mandatów twoich: bom jej pragnął.

36. Nakłoń serce moje ku świadectwom twoim: a nie ku łakomstwu.

37. Odwróć oczy moje, aby nie patrzyły na próżność: ożyw mię w drodze twojej (13).

---

(1) Oświeć mię światłem swojem, abym mógł poznać wielkość zakonu twego.
(2) Więc nie znam drogi; Ty mi, Panie, wskaż...
(3) Pragnę gorąco miłować zakon twój zawsze.
(4) Gromisz pyszne i t. d. (w. 21); przeciwnie, pochwalasz tych, którzy pomimo zgorszenia i prześladowania nie odstępują zakonu, i błogosławisz im. A że ja jestem z liczby tych ostatnich, przetoż wybaw mię od pohańbienia i wzgardy, którą ponoszę od wrogów pysznych i gardzących zakonem Twoim. Boć ja rozmyślam o przykazaniach twoich, strzegę ich; więc nie zasługuję na przekleństwo, które na bezbożnych rzuciłeś.
(5) Upadam omdlały pod brzemieniem trosk:...
(6) Sprawy moje, gdym był w ucisku, Tobie....
(7) Będę rozmyślał o wielkich dobrodziejstwach Twoich.
(8) A według łaskawości twojej obdarz mię poznaniem zakonu (zakonem).
(9) Pobiegnę...
(10) Gdy uwolnisz od smutku...
(11) ...Jako...
(12) Rozum...
(13) Spraw, Panie, aby rzeczy doczesne nie miały dla mnie powabu, i nie wprowadzały mię w pokusę, którąby mi się stać mogła powodem do opuszczenia ścieżki zakonu twego i do wstąpienia na drogę przewrotności.

38. Potwierdź słudze twemu wyrok twój, w bojaźni twojej (1).

39. Odetnij pohańbienie moje, któregom się obawiał: abowiem sądy twoje ucieszne (2).

40. Otom pożądał mandatów twoich: ożyw mię w sprawiedliwości twojej.

Vau.

41. A niech na mię przyjdzie, Panie, miłosierdzie twoje: zbawienie twoje według wyroku twego.

42. I odpowiem tym, którzy mi urągają słowo: iżem nadzieję miał w słowiech twoich (3).

43. A nie odejmuj nigdy z ust moich słowa prawdy (4): gdyżem barzo nadzieję miał w sądziech twoich.

44. I będę strzegł zakonu twego zawżdy: na wieki i na wieki wieku.

45. I chodziłem na przestrzeństwie (5): iżem pilnie szukał przykazania twego.

46. I mówiłem o świadectwach twoich przed oczyma królów: a nie wstydziłem się.

47. I rozmyślałem w przykazaniach twoich, którem umiłował.

48. I podniósłem ręce swe ku mandatom twoim, którem umiłował (6): i ćwiczyłem się (7) w sprawiedliwościach twoich.

Zain.

49. Pomni na słowo twoje (8) słudze twemu, w którymeś mi nadzieję uczynił.

50. To (9) mię cieszyło w utrapieniu mojem: bo wyrok twój ożywił mię.

51. Pyszni barzo niesprawiedliwie czynili: a (10) nie odstąpiłem od zakonu twego.

52. Pamiętałem Panie na sądy twoje od wieku: i ucieszyłem się (11).

53. Mdłość mię zdymowała, dla (12) grzeszników opuszczających zakon twój.

54. Pieśniami były mi ustawy twoje, na miejscu pielgrzymowania mego (13).

55. Pamiętałem w nocy na imię twoje Panie: i strzegłem zakonu twego.

56. To mi się stało (14): iżem pilnie szukał sprawiedliwości twoich.

---

(1) Daj słudze twemu dar bojaźni Twojej, przez co zakon Twój stanie się dlań silną podstawą wszelkiej czynności jego.
(2) Nie dopuść, abym przez wrogów został pohańbionym. Wszak sądy Twe dla bogobojnych pełne są łaskawości; a nie byłyby takiemi, gdybyś dopuszczał, aby pobożni od swych nieprzyjaciół ciągle utrapienia i sromotę znosić musieli.
(3) Gdy przyjdzie na mnie miłosierdzie Twoje, gdy mię wybawisz od nieprzyjaciół moich, tedy śmiało odpowiem tym, którzy mi zarzucają: że napróżno ufam Tobie, i z tego powodu urągają mi. Obecnie przymówki cierpliwie znoszę; ale natenczas będę miał gotową na nie odpowiedź.
(4) Daj mi łaskę statecznie wyznawać zakon Twój, abym się go nigdy nie wyparł.
(5) I będę chodził drogą szeroką, będę swobodny....
(6) I wyciągam ręce swoje ku przykazaniom Twoim, jako ku przedmiotowi nader pożądanemu...
(7) I będę rozmyślał...
(8) Na obietnicę twoją...
(9) Słowo...
(10) Postąpili zemną, a ja jednak...
(11) I pocieszam się niemi.
(12) Omdlewam prawie z żalu na widok....
(13) Ustawy zakonu Twego są mi tak miłe, jak najprzyjemniejsza melodja. Niemi pocieszam się w niewoli i tułactwie mojem.
(14) To, com wyżej powiedział: żem dniem i nocą zajmował się Bogiem (w. 54. 55), że mię widok grzeszników, przestępujących zakon, przerażał (w. 53), — to wszystko stało mi się dla tego, iżem...

Heth.

57. Cząstka moja Panie (1), obiecałem strzedz zakonu twego.
58. Prosiłem oblicza twego ze wszystkiego serca mego: zmiłuj się nademną według mowy twojej.
59. Rozmyślałem drogi moje: a obracałem nogi moje ku świadectwom twoim.
60. Jestem gotów (2), a nie strwożyłem się: abych strzegł mandatów twoich.
61. Powrozy grzeszników uplotły mię: a nie przepomniałem zakonu twego.
62. Wstawałem o pół nocy, abych ci wyznawał dla sądów sprawiedliwości twojej.
63. Uczestnikiem (3) ja jestem wszystkich, którzy się boją ciebie: i strzegą przykazania twego.
64. Miłosierdzia twego Panie pełna jest ziemia: naucz mię sprawiedliwości twoich.

Teth.

65. Uczyniłeś łaskę z sługą twoim Panie: według słowa twojego.
66. Naucz mię dobroci, i karności, i umiejętności: bom uwierzył mandatom twoim (4).
67. Pierwej niźlim był uniżon, jam wykroczył: dla tego strzegłem wyroku twego (5).
68. Dobryżeś ty: a według dobrotliwości twej naucz mię sprawiedliwości twojej.
69. Rozmnożyła się nademną nieprawość pysznych: a ja ze wszystkiego serca będę się badał mandatów twoich.
70. Zsiadło się jako mleko (6) serce ich: a jam rozmyślał w zakonie twoim.
71. Dobrze na mię, iżeś mię uniżył: abych się nauczył sprawiedliwości twoich.
72. Lepszy mi jest zakon ust twoich, niźli tysiące złota i srebra.

Jod.

73. Ręce twoje uczyniły mię: i ulepiły mię, daj mi rozum, a nauczę się mandatów twoich.
74. Którzy się ciebie boją, ujrzą mię, i rozweselą się: iżem barzo nadzieję miał w słowiech twoich (7).
75. Poznałem Panie, że sprawiedliwość sądy twoje: a w prawdzie twojej uniżyłeś mię (8).
76. Niechaj będzie (9) miłosierdzie twoje, aby mię cieszyło: według wyroku twego słudze twemu (10).
77. Niechaj na mię przyjdą litości twoje, a będę żył: bo zakon twój jest rozmyślanie moje (11).
78. Niechaj będą zawstydzeni hardzi (12), bo niesłusznie

(1) Panie, który jesteś cząstką moją, skarbem moim,...
(2) Ochoczo idę (drogą przykazań)...
(3) Przyjacielem, wspólnikiem...
(4) Naucz mię, abym był dobrym, abym korzystał z pokuty, jaką na mnie wkładasz, naucz mię zakonu; bo wierzę, że on od Ciebie pochodzi.
(5) Chłosta, którą mię, Panie, dotknąłeś, nie uczyniła mię zuchwałym, jak to bywa u wielu grzeszników; lecz przyprowadziła mię do upamiętania i stała się przestrogą, abym na przyszłość troskliwiej strzegł przykazań Bożych.
(6) Na dobre stało się twardem, nieczułem...
(7) Widać, żem w swej nadziei nie został zawiedzionym, pocieszę się w utrapieniu i utwierdzę w przekonaniu, że wierni słudzy Twoi w potrzebie na Twą pomoc liczyć mogą.
(8) Poznałem Panie, że sprawiedliwe sądy Twoje, i że słusznie mię ukarałeś za grzechy.
(9) Nademną..
(10) Wybaw mię z utrapienia, a tym sposobem pocieszysz mię w smutku i spełnisz obietnicę daną słudze Twemu.
(11) A będę pokrzepiony. Nie odmawiaj mi tej łaski; bo zakon Twój jest przedmiotem rozmyślania mego.
(12) Pyszni.

niesprawiedliwość nademną czynili: a ja będę się ćwiczył w mandatach twoich.
79. Niech się obrócą do mnie, którzy się boją ciebie: i którzy znają świadectwa twoje.
80. Niech będzie serce moje niepokalane w sprawiedliwościach twoich: abym się nie zawstydził.

Caph.

81. Ustała dusza moja pragnąc zbawienia twego: i miałem (1) nadzieję barzo w słowie twojem.
82. Ustały oczy moje czekając obietnice twojej (2): mówiąc: kiedyż mię pocieszysz?
83. Bom się stał jako łagiew skórzana na mrozie (3): nie zapomniałem sprawiedliwości twoich.
84. Wieleż jest dni sługi twego? kiedyż uczynisz z prześladowników moich sprawiedliwość?
85. Powiadali mi złośnicy baśni: ale nie jako twój zakon (4).
86. Wszystkie przykazania twoje prawda (5): prześladowali mię niesprawiedliwie, ratuj mię.
87. Bez mała mię nie dokończyli na ziemi (6): a ja nie opuszczałem mandatów twoich.
88. Według miłosierdzia twego ożyw mię: a będę strzegł świadectw ust twoich.

Lamed.

89. Na wieki Panie, słowo twoje trwa na niebie.
90. Do rodzaju i rodzaju prawda twoja: ugruntowałeś ziemię i trwa (7).
91. Zrządzeniem twojem dzień trwa: abowiem tobie wszystko służy.
92. Jedno (8), że zakon twój jest rozmyślaniem mojem: tedybych był zginął w uniżeniu swojem (9).
93. Na wieki nie przepomnę sprawiedliwości twoich: boś mię przez nie ożywił.
94. Twójciem ja, zbawże mię: bociem szukał sprawiedliwości twoich.
95. Na mię czekali złośnicy, aby mię zatracili: zrozumiałem świadectwa twoje (10).
96. Wszelkiej doskonałości (11) widziałem koniec: barzo szerokie (12) przykazanie twoje.

Mem.

97. Jakom się rozmiłował zakonu twego Panie: cały dzień jest rozmyślaniem mojem.
98. Nad nieprzyjacioły moje mądrymeś mię uczynił przykazaniem twojem: bo wiecznie jest ze mną.
99. Nad wszystkie uczyciele moje zrozumiałem (13): bo świadectwa twoje (14) są rozmyślanie moje.

(1) Omdlewam prawie z długiego czekania za ratunkiem Twoim, a jednak mam...
(2) Słabnieje wzrok mój, wyglądając obiecanego mi ratunku, i wzdycham, mówiąc...
(3) Jako wór skórzany od zimna kurczy się i marszczy, tak zmarszczyła się twarz moja od trosków; a przecież...
(4) Przewrotni wykładają mi swoje fałszywe nauki; łudzą mię obietnicami szczęścia, jeśli pójdę ich torem; ale ja w nie nie wierzę, bo one nie są, jak zakon Twój.
(5) Są prawdą.
(6) O mało mię nie przyprawili o śmierć.
(7) Prawda Twoja niewzruszona, jako ziemia, którą na mocnych podstawach osadziłeś.
(8) Gdyby nie to, że...
(9) Do rozpaczy przyszedłbym.
(10) Aby mię zatracili; a ja pomimo to wykonywam przykazania Twoje.
(11) Wszystkich dzieł ludzkich, choćby najdoskonalszych...
(12) Nie mają granic...
(13) Stałem się mądrzejszym...
(14) Będące samą mądrością, są...

100. Nad starce zrozumiałem: iżem się dowiadował mandatów twoich.

101. Od wszelakiej złej drogi hamowałem nogi moje: abych strzegł słów twoich.

102. Nie odstępowałem od sądów twoich: boś ty mnie zakon ustawił.

103. Jako wdzięczne podniebieniu memu słowa twoje: nad miód ustam moim.

104. Z przykazania twego zrozumiałem: przetożem miał w nienawiści wszelką drogę nieprawości ①.

Nun.

105. Pochodnia nogom moim słowo twoje, i światłość ścieżkam moim.

106. Przysiągłem i postanowiłem strzedz sądów sprawiedliwości twojej.

107. Jestem zewsząd uniżony Panie: ożyw mię według słowa twego.

108. Dobrowolne ust moich ② przyjmi wdzięcznie Panie: a naucz mię sądów twoich.

109. Dusza moja zawżdy w rękach moich: i nie zapomniałem zakonu twego ③.

110. Zastawiali grzesznicy sidło na mię: i nie zabłądziłem od mandatów twoich.

111. Dostałem dziedzictwem świadectw twoich na wieki: bo są radością serca mego ④.

112. Nakłoniłem serca swego, abych czynił sprawiedliwości twoje na wieki dla odpłaty ⑤.

Samech.

113. Złośniki miałem w nienawiści ⑥: i rozmiłowałem się zakonu twego.

114. Pomocnik i obrońca mój jesteś ty: a jam barzo nadzieję miał w słowie twojem.

115. Odstąpcie odemnie złośnicy: a będę się wywiadował mandatów Boga mego.

116. Broń mię według wyroku twego, i niechaj żywię ⑦: a nie zawstydzaj mię w oczekiwaniu mojem.

117. Wspomóż mię a zbawion będę: i będę rozmyślał w sprawiedliwościach twoich zawżdy.

118. Wzgardziłeś wszystkie odstępujące od sądów twoich: bo nieprawa myśl ich.

119. Poczytałem za przestępce wszystkie grzeszniki ziemie: przetożem umiłował świadectwa twoje ⑧.

120. Przebij bojaźnią twoją ciało moje: bom się bał sądów twoich.

Ain.

121. Czyniłem sąd i sprawiedliwość: nie daj mię potwarcom moim.

① Za pomocą zakonu Twego otrzymałem mądrość.
② Modlitwy i postanowienia moje....
③ Pomny na przykazania Twoje, gotów jestem zawsze dla ich zachowania życie swoje na niebezpieczeństwo narazić.
④ Zakon Twój (jego poznanie i zachowanie) uważam za najbogatsze dziedzictwo, które mi się po ojcach na wieczne czasy dostało. Dla tego zaś tak wysoko go cenię, bo on jest dla mnie źródłem największej pociechy i radości.
⑤ Dla nagrody.
⑥ Nienawiść ta odnosiła się do grzechów, nie do osób (Ś. Augustyn).
⑦ Żyję..
⑧ Uważam grzeszników jako tych, którzy z prawej drogi zboczyli (zabłąkali się) i wkroczyli na ścieżki prowadzące do zguby. Dla tego uważam ich za przepadłych, i abym nie doznał podobnego losu, jaki ich czeka, rozkochałem się w zakonie Twoim, który jest jedyną drogą do prawdziwego szczęścia.

122. Przyjmi sługę twego ku dobremu: niech mię nie potwarzają hardzi.

123. Oczy moje ustały pragnąc zbawienia twego ①: i wyroków sprawiedliwości twojej.

124. Uczyń z sługą twym według miłosierdzia twego: a naucz mię sprawiedliwości twoich.

125. Sługaciem ja twój: daj mi rozumienie, abych umiał świadectwa twoje.

126. Czas czynić Panie: rozmiotali zakon twój ②.

127. Przetożem umiłował mandaty twoje, nad złoto, i nad topazion ③.

128. Dla tegóż według wszystkich mandatów twoich sprawowałem się: wszelką drogę nieprawą miałem w nienawiści.

Phe.

129. Dziwne ④ świadectwa twoje: przetoż się ich wywiadowała dusza moja.

130. Wykład słów twoich oświeca: i daje wyrozumienie malutkim ⑤.

131. Otworzyłem usta moje, i wziąłem w się ducha ⑥: iżem pragnął przykazania twego ⑦.

132. Wejrzysz na mię, a zmiłuj się nademną: według sądu ⑧ miłujących imię twoje ⑨.

133. Kroki moje prostuj według słowa twego: a niech nademną żadna niesprawiedliwość nie panuje.

134. Wykup mię od potwarzy ludzi: i będę strzegł mandatów twoich.

135. Oblicze twe rozświeć nad sługą twoim ⑩: a naucz mię sprawiedliwości twoich.

136. Strumienie łez wypuściły oczy moje, iż nie strzegły zakonu twego ⑪.

Tsade.

137. Sprawiedliwyś jest Panie: i sąd twój prawy.

138. Przykazałeś sprawiedliwość świadectwa twoje, i prawdę twoję barzo ⑫.

139. Wysuszyła mię zapalczywość moja ⑬: iż zapomnieli słów twoich nieprzyjaciele moi.

140. Ogniste barzo słowo twoje: a sługa twój rozmiłował się go ⑭.

141. Młodzieniaszkiem jestem ja, i wzgardzony: nie zapomniałem sprawiedliwości twoich ⑮.

142. Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość na wieki: a zakon twój prawda.

① Porówn. wyżej w. 82.
② Bezbożni burzą Twe prawo, przewracają porządek przez Ciebie ustanowiony. Czas, abyś ich okiełznał, abyś ich swawolę ukrócił.
③ Topaz bierze się tu za drogi kamień w ogóle.
④ Podziwienia są godne...
⑤ Sam początek, pierwszy wstęp do poznania zakonu Twego daje wielkie światło duszy człowieka, — pierwsze pojęcia prawa Twego czynią człowieka rozumniejszym niż mądrość światowa.
⑥ Według hebr.: wciągam w siebie dech.
⑦ Poprzednio (w. 130) porównywał zakon Pański z światłem, duszę oświecającem; teraz z powiewem powietrza, chłodzącym i orzeźwiającym wśród nieznośnego upału.
⑧ Prawa...
⑨ Porówn. niżej w. 159.
⑩ Łaskawie spojrzyj na sługę swego.
⑪ Łzy obfite wylewam, iżem się niegdyś dopuścił grzechów przeciw zakonowi Twemu.
⑫ Bardzo surowo przykazałeś zachowywać zakon, jako prawidło prawdy i sprawiedliwości.
⑬ Wysuszył mię gniew przeciwko grzesznikom,...
⑭ W. hebr.: Czyste są słowa twoje (jako złoto lub srebro w ogniu doświadczone); dla tego się w nich sługa twój rozkochał.
⑮ Nieprzyjaciele lekceważą mię jako pacholę nieumiejętne i niedoświadczone; przecież nie przestaję strzedz zakonu Twego, przekonany, że ten i młodego czyni dojrzałym mędrcem.



111. RODZINA TOBIASZA WIDZI ANIOŁA RAFAELA ZNIKAJĄCEGO W OBŁOKACH. Tob. 12, 21,

143. Ucisk i utrapienie ogarnęły mię: mandaty twoje są rozmyślaniem mojem.

144. Sprawiedliwość świadectwa twoje na wieki: daj mi rozum, a żyć będę.

Koph.

145. Wołałem ze wszystkiego serca mego, wysłuchaj mię Panie: będę się dowiadował sprawiedliwości twoich.

146. Wołałem ktobie, zbaw mię: abych strzegł mandatów twoich.

147. Uprzedziłem barzo râno i wołałem [1]: iżem barzo nadzieję miał w słowiech twoich.

148. Uprzedzały oczy moje do ciebie na świtaniu: abych rozmyślał słowa twoje.

149. Usłysz głos mój Panie, według miłosierdzia twego: a według sądu twego ożywiaj mię [2].

150. Przybliżyli się prześladownicy moi ku nieprawości: a oddalili się od zakonu twego.

151. Blizkoś ty jest Panie: a wszystkie drogi twoje prawda.

152. Z początku [3] poznałem świadectwa twoje, że na wieki ugruntowałeś je.

Resz.

153. Obacz uniżenie moje, a wyrwi mię: bociem nie zapomniał zakonu twego.

154. Osądź sąd mój [4], a odkup mię: dla słowa twego ożyw mię.

155. Daleko od grzeszników zbawienie: bo sprawiedliwości twoich nie szukali:

156. Litości twoje mnogie Panie: ożyw mię według sądu twego [5].

157. Wiele tych, którzy mię prześladują, i trapią mię [6]: nie uchyliłem się od świadectw twoich.

158. Widziałem przestępce, a schnąłem [7]: że nie strzegli wyroków twoich.

159. Obacz, żem umiłował mandaty twoje Panie: ożyw mię według miłosierdzia twego.

160. Początek słów twoich prawda [8]: na wieki wszystkie sądy sprawiedliwości twojej [9].

Szin.

161. Książęta prześladowały mię niewinnie [10]: a słów twoich bało się serce moje.

162. Będę się ja weselił w wyrokach twoich: jako który nalazł korzyści [11] wiele.

163. Nienawidziałem nieprawości, i brzydziłem się: a zakon twój umiłowałem.

164. Siedmkroć przez dzień chwałem tobie dawał, dla sądów sprawiedliwości twojej.

165. Pokój [12] wielki tym, którzy zakon twój miłują: a nie mają obrażenia [13].

---

[1] Uprzedzam poranek i wołam:...
[2] Ob. niżej w. 159.
[3] Od młodości...
[4] Sprawę moją z nieprzyjaciołmi,...
[5] Ob. niżej w. 159.
[6] Domyśl: ja przecież nie...
[7] Ob. wyżej w. 138.
[8] Źródłem zakonu Twego jest prawda, która się nie zmienia; przeto...
[9] Sprawiedliwe sądy Twoje pozostają niezmienne.
[10] Za to że obstaję przy zakonie Twoim.
[11] Łupy wojenne.
[12] Błogosławieństwo, szczęście.
[13] Których żadne zgorszenie nie zdoła przywieść do upadku.

166. Oczekiwałem zbawienia twego Panie: a mandatym twoje umiłował.

167. Strzegła dusza moja świadectw twoich: i miłowała je barzo.

168. Chowałem mandaty twoje, i świadectwa twoje: bo wszystkie drogi moje przed oczyma twemi [1].

Thau.

169. Niechaj się przybliży Panie, przed cię prośba moja: według słowa twego daj mi zrozumienie [2].

170. Niechaj modlitwa moja wnidzie przed oblicznośċ twoję: wyrwi mię według mowy twojej.

171. Będą wydawać wargi moje chwałę: gdy mię nauczysz sprawiedliwości twoich.

172. Będzie opowiadał język mój wyroki twoje: bo wszystkie mandaty twoje prawość.

173. Niech będzie [3] ręka twoja, aby mię zbawiła: bom obrał mandaty twoje.

174. Pragnąłem zbawienia twego Panie [4]: a zakon twój jest rozmyślanie moje.

175. Będzie żyć dusza moja, i będzie cię chwalić: a sądy twe pomagać mi będą [5].

176. Zbłądziłem jako owca, która zginęła: szukaj sługi twego, bom nie zapomniał [6] przykazania twego.

PSALM CXIX [7].

U Żydów 120.

Okazuje Prorok jakie mieszkanie między ludźmi kłamliwemi, ażeby go Pan wybawić z nich raczył, żąda.

1. Pieśń stopniów [8].
Wołałem do Pana, gdym był utrapiony: i wysłuchał mię.

2. Panie wyzwól duszę moję od ust nieprawych: i od języka zdradliwego.

3. Coć może być dano, abo coć może być przyłożono do języka zdradliwego?

4. Strzały mocarzowe ostre, z węglem pustoszącym [9].

5. Ach mnie [10], że się mieszkanie moje przedłużyło [11]: mieszkałem z obywatelmi Cedar:

6. Długo przebywała dusza moja [12].
z tymi, którzy nienawidzą pokoju,

7. byłem spokojny [13]: gdym mówił z nimi, prześladowali mię bez przyczyny.

---

[1] Prawdę mówię, iż wypełniam wszystkie przykazania Twoje. Biorę w tem Ciebie, Panie, za świadka; Ciebie, któremu wszystko jest wiadome, i który patrzysz na wszystkie moje czynności.
[2] Domyśl: zakonu.
[3] Niech mną kieruje..
[4] Pragnę, abyś mię wybawił, Panie! i abym na twój ratunek zasłużył, zakon twój i t. d.
[5] Nie zginę w obecnej potrzebie; lecz będę z niej wybawiony, abym Cię chwalił; a sprawiedliwość twoja pomagać mi będzie przeciw nieprzyjaciołom moim.
[6] Domyśl: na zawsze...
[7] Hebr. CXX. Błaga, aby go Bóg uwolnił od złych języków (w. 1 — 4); ubolewa, że jest zmuszonym tak długo przebywać wśród ludzi srogich i niespokojnych.
[8] Napis ten mają jeszcze Psalmy 120 — 133. Żydzi nazywają wstępowaniem podróż do Jerozolimy. Prawdopodobnie zatem pieśni stopniów, czyli pieśni wstępowania znaczą to samo, co pieśni podróżne, t. j. przeznaczone do śpiewania podczas pielgrzymki do Jerozolimy, na święto Paschy i inne.
[9] Myśl tych dwóch (3 i 4) wierszy może ta: Cóż ci, przeciwniku, da, co za pożytek przyniesie język zdradliwy, podobny do ostrych strzał mocarzów i do głowni pustoszącej.
[10] Biada mi!
[11] Pobyt mój.
[12] Długo zostawam pośród ludzi dzikich i srogich (obyczajami swemi równych Cedareńczykom w Arabii).
[13] Nie dawałem im okazyi do gniewu; a jednak gdym po przyjacielsku mówił...

PSALM CXX(1).

U Żydów 121.

Gdzie ucieczka a wszystko dufanie człowieka pobożnego, a jako gotowa pomoc jemu od Pana, tu nam Prorok opisuje.

Pieśń stopniów(2).

1. Podnosiłem oczy moje na góry(3): zkąd mi przyjdzie pomoc. *II. Par. 20, 17.*

2. Pomoc moja od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

3. Niech nie da zachwiać się nodze twojej: i niech się nie zdrzymie, którzy cię strzeże.

4. Oto się nie zdrzymie ani zaśnie, który strzeże Izraela.

5. Pan cię strzeże, Pan obrona twoja: po prawej ręce twojej.

6. Nie upali cię słońce we dnie: ani miesiąc w nocy(4).

7. Pan cię strzeże ode wszego złego: Pan niech strzeże dusze twojej.

8. Pan niech strzeże wejścia twego i wyjścia twego(5), odtąd i aż na wieki.

PSALM CXXI(6).

U Żydów 122.

Prorok upomina nas, abyśmy wdzięczni byli dobrodziejstw Pańskich, ażebyśmy w zgodzie, w pokoju, w spólecznej a jednostajnej miłości braterskiej żyli, chwaląc jednomyślnie Pana Boga twego.

1. Pieśń stopniów(7).

Weseliłem się z tego co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego(8).

2. Stawały nogi nasze w sieniach twoich(9) Jeruzalem.

3. Jeruzalem, które się buduje jako miasto: którego uczestnictwo społeczne(10).

4. Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie: świadectwo Izrael, ku wyznawaniu imieniu Pańskiemu(11).

5. Bo tam postawione są stolice na sąd: stolice w domu Dawidowym(12).

6. Proście co jest ku pokojowi Jeruzalem(13): a dostatek tym, którzy cię miłują.

7. Niechaj będzie pokój w mocy twojej, a dostatek w basztach twoich(14).

8. Dla braciej mojej i bliźnich moich: mówiłem pokój o tobie(15).

9. Dla domu Pana Boga naszego: szukałem dobra tobie.

---

(1) Hebr. CXXI. Chór pierwszy, będący zapewne głosem ludu (w. 1 — 2), błaga Pana o pomoc. Chór drugi, może głos kapłanów i (lewitów (w. 4 — 8), obiecuje pomoc Pańską.
(2) Ob. notę wstępną do Psal. 119.
(3) Sion i Moria, góry Jerozolimskie.
(4) Wyraz palić (urere) używa się także u rzymskich autorów równie o mrozie, jak i o gorącu. Na wschodzie, jak dnie skwarne, tak noce bywają chłodne. Autor przedstawia tu zimno jako innego rodzaju żar, od księżyca pochodzący.
(5) Wejście i wyjście znaczy wszystkie w ogóle czynności, całe postępowanie.
(6) Hebr. CXXII.
(7) Ob notę wstęp. do Ps. 119.
(8) W hebr.: Radowałem się z tymi, którzy mi mówili: Pójdźmy do domu Jehowy.
(9) W hebr.: u bram twoich...
(10) Pierwszy powód do miłowania Jerozolimy: że gród ten z woli Bożej założony jest, aby w nim nie tylko pokolenie Judy i Benjamina mieszkało, lecz także, aby był wspólną stolicą wszystkich pokoleń.
(11) Drugi powód do miłowania Jerozolimy: że jest środkowym punktem religijnym wszystkich pokoleń, aby w niej Boga wszyscy izraelici wspólnie chwalił jak to każe zakon (świadectwo) Pański.
(12) Bo tam jest najwyższy trybunał sądowy w pałacu Dawida i jego potomków, królów izraelskich.
(13) Proście go to, co może się przyczynić do pomyślności Jerozolimy.
(14) Jerozolimo!
(15) Mówi komu pokój = życzyć wszelkiej pomyślności.

PSALM CXXII(1).

U Żydów 123.

Ludzi uciśnionych, a srodze utrapionych od okrutników odpornych, a z przeciwnych wolej Bożej, i przykazaniom jego.

1. Pieśń Stopniów(2).

Ku tobie podnosiłem oczy moje: który mieszkasz w niebiesiech.

2. Oto jako oczy sług w rękach (3)Panów swoich.

Jako oczy służebnice w rękach Paniej swojej; tak oczy nasze do Pana Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami: bośmyć barzo napełnieni wzgardy.

4. Bo jest barzo napełniona dusza nasza pośmiewiskiem bogatych, i wzgardą pysznych.

PSALM CXXIII(4).

U Żydów 124.

Dziękowanie za wyswobodzenie z ciężkości a niebezpieczeństwa, wszelakiego utrapienia.

1. Pieśń Stopniów(5).

Jedno że Pan był z nami(6), niech teraz(7) powie Izrael:

2. Jedno, że Pan był z nami.

Gdy na nas ludzie powstali,

3. Snadźby nas byli żywo pożarli.

Gdy się gniewała zapalczywość ich przeciwko nam,

4. Snadźby nas była woda zatopiła(8).

Strumień przeszła dusza nasza(9),

5. Snadźby była przeszła(10) dusza nasza wodę nie przebytą(11).

6. Błogosławiony Pan, który nas nie dał w zachwycenie(12) zębom ich.

7. Dusza nasza jako wróbel, wyrwana jest z sidła łowiących. Sidło się potargało, a myśmy wybawieni.

8. Wspomożenie nasze w imieniu Pańskiem, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM CXXIV(13).

U Żydów 125.

Okazuje Prorok, że każdy człowiek dufać ma Panu, a jakowa tego odpłata.

1. Pieśń stopniów(14).

Którzy ufają w Panu(15), jako góra Sion: nie poruszy się na wieki, który mieszka

---

(1) Hebr. CXXIII.
(2) Ob. notę wstępną do Psalmu 119.
(3) Oto jako biedny sługa spogląda na ręce.....
(4) Hebr. CXXIV.
(5) Ob. notę wstępną do Psalmu 119.
(6) Domyśl: wybawieni zostaliśmy.
(7) Gdy niebezpieczeństwo minęło,...
(8) Wielkich klęsk obrazem jest wielka powódź.
(9) T. j. natarczywość wrogów pokonaliśmy, gdyż Pan był z nami; inaczej możeby (snadźby)...
(10) Przechodzić musiała...
(11) Zatem byłaby utonęła. Dusza moja = ja.
(12) Na łup.
(13) Hebr. CXXV.
(14) Ob. wyżej notę wstępną do Psalmu 119.
(15) Domyśl: będą niewzruszeni jako...

2. W Jeruzalem.
Góry około niego: a① Pan około ludu swego, odtąd i aż na wieki.
3. Bo nie zostawi Pan laski grzeszników② nad dziedzictwem sprawiedliwych: aby sprawiedliwi nie ściągnęli ręki swej ku niesprawiedliwości.
4. Czyń dobrze Panie dobrym, i tym, którzy są prawego serca.
5. Ale te, którzy ustępują za obowiązkami③, powiedzie Pan z działającymi nieprawość: pokój nad Izraelem.

PSALM CXXV④.

U Żydów 126.

Upomina ku cieszeniu samego siebie, gdyż wiemy, że Pan jest, który nas z smutku wywodzi.

1. Pieśń Stopniów⑤.
Gdy Pan nawrócił niewolą Sion⑥, staliśmy się jako pocieszeni⑦.
2. Tedy się napełniły weselem usta nasze, a język nasz radością.
Tedy mówić będą między narody: Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi.
3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami: staliśmy się weseli.
4. Nawróćże Panie pojmanie nasze, jako strumień na południe⑧.
5. Którzy sieją ze łzami, będą żąć z radością.
6. Idąc szli i płakali, rozsiewając nasienia swoje.
Ale wracając się przyjdą z weselem, niosąc snopy swoje⑨.

PSALM CXXVI⑩.

U Żydów 127.

Upominanie, aby każdy, co jedno dobrego żeby Panu przyczytał, sobie albo nic, albo jedno co złego, bo bez niego ani się wszczyna, ani kona, ani trwa żadna rzecz.

1. Pieśń stopniów⑪ Salomona.
Jeśli Pan niezbuduje domu, próżno pracowali, którzy ji budują.
Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje, który go strzeże.
2. Próżno macie przededniem wstawać, wstańcie skoro usiądziecie, którzy pożywacie chleba boleści⑫.

---

① Jak góry zasłaniają Jerozolimę, tak Pan osłania lud i t. d.
② Bo nie dopuści Pan, żeby grzesznicy panowali nad...
③ Ale tych którzy zbaczają w sidła (obowiązki) nieprawości,...
④ Hebr. CXXVI.
⑤ Ob. notę wstępną do Psalmu 119.
⑥ Gdy Pan powrócił z niewoli synów Sionu,...
⑦ W hebr.: staliśmy się jako ci, którym się śniło.
⑧ Dokonaj dzieła, któreś rozpoczął; daj, aby i reszta ludu równie jak my (pierwociny powracających), wróciła do swej ziemi z taką szybkością, z jaką pędzi strumień z gór spływający, gdy wiatr południowy śniegi i lody roztopi.
⑨ Domyśl: z taką radością wracamy teraz do Jerozolimy. — Powrót Żydów z niewoli jest obrazem duszy, powracającej z niewoli grzechu do łaski usprawiedliwiającej, do wolności synów Bożych.
⑩ Hebr. CXXVII.
⑪ Ob. notę wstępną do Psalmu 119.
⑫ Myśl ta: Ponieważ na nic się przyda wstawanie przed świtem, jeśli Pan nie pobłogosławi, przeto nie odmawiajcie sobie potrzebnego wypoczynku, mizerni ludzie, którzy i tak skazani jesteście na trudy i pracę. Nie powiększajcie sobie dobrowolnie brzemienia ciężkiego, które Bóg za grzechy włożył na rodzaj ludzki. Inni inaczej. — Dotąd wystawiał autor, że próżne są wysiłki ludzkie bez błogosławieństwa Bożego. W wierszu następnym opisuje, że na sprawiedliwego nie tylko przy pracy, ale nawet i przy odpoczynku błogosławieństwa spływają; bo on nie w swoich siłach, lecz w Bogu nadzieję pokłada. Nie jest to więc zachęta do lenistwa, lecz do ufności w Bogu.

Gdy da miłym swym spanie,
3. Oto dziedzictwo Pańskie synowie, zapłata, owoc, żywota.
4. Jako strzały w ręku mocarza, tak synowie utrapionych①.
5. Błogosławiony człowiek, który napełnił żądzę swoję z nich②: nie zawstydzi się kiedy będzie mówił③, z nieprzyjaciółmi swemi w bramie④.

PSALM CXXVII⑤.

U Żydów 128.

Bojącym się Pana Boga, na wszem szczęście służy.

1. Pieśń Stopniów⑥.
Błogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana: którzy chodzą drogami jego.
2. Prace rąk twoich, że pożywać będziesz: szczęśliwyś jest, i dobrze się mieć będziesz.
3. Żona twoja jako winna macica, płodna w kąciech domu twego.
Synowie twoi jako latorostki oliwne około stołu twego.
4. Oto tak ubłogosławion będzie człowiek, który się boi Pana.
5. Niechżeć błogosławi Pan z Sionu: i oglądaj dobra Jeruzalem po wszystkie dni żywota twego.
6. I oglądaj syny synów twoich, pokój⑦ nad Izraelem.

PSALM CXXVIII⑧.

U Żydów 129.

Potucha ludziom uciśnionym, iż acz tu bywają trapieni od okrutników, jednak to znać mają, że jako trawa bez władzy, ci okrutnicy zginą.

1. Pieśń Stopniów⑨,
Często walczyli na mię⑩ od młodości mojej: niech teraz powie Izrael⑪.
2. Często walczyli na mię od młodości mojej: wszakże mię nie przemogli.
3. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy: przedłużali nieprawość swoję⑫.
4. Pan sprawiedliwy uciął szyję⑬ grzeszników:
5. Niech będą zawstydzeni i na zad obróceni wszyscy, którzy Sion mają w nienawiści.
6. Niech będą jako trawa na dachu: która pierwej uschła, niżeli ją wyrwą.

---

① Wspomniawszy (w. 3), że liczna rodzina jest dobrodziejstwem Bożem, zastanawia się teraz nad jej pożytkiem: mianowicie, że dobrze jest na starość mieć dzielnych synów w czasie napaści nieprzyjaciela.
② Który synami napełnił swe pożądanie, t. j. który ma wielu i dzielnych synów ku swej obronie.
③ Gdy się będzie rozprawiał...
④ Sądy i inne sprawy publiczne odbywały się przy bramach miasta. Autor przedstawia, że ojciec wielu synów nie zmięsza się, gdy będzie traktował z wysłańcami nieprzyjaciela względem pokoju.
⑤ Hebr. CXXVIII.
⑥ Ob. notę wstępną do Psalmu 119.
⑦ Pomyślność.
⑧ Hebr. CXXIX.
⑨ Ob. notę wstępną do Psalmu 119.
⑩ Nieprzyjaciele często walczyli przeciwko mnie...
⑪ Niech powie do siebie, niech sobie przypomni...
⑫ Według hebr.: Po grzbiecie moim orali oracze, przedłużali brózdy swoje. Długiemi brózdami zowie sińce, albo blizny, od razów nieprzyjacielskich pochodzące. Myśl może być ta: Nieprzyjaciele grzbietem mym posługiwali się do ciężkich prac, a nadto okrutnie ze mną postępowali.
⑬ Szyja, lub kark jest symbolem dumy, hardości.

7. Którą[1] nie napełnił ręki swojej, który żnie: ani łona swego ten, który snopy zbiera[2].

8. I nie rzekli, którzy mimo szli: Błogosławieństwo Pańskie nad wami: Błogosławilichmy wam w imie Pańskie[3].

PSALM CXXIX[4].

U Żydów 130.

Modlitwa osobliwa kającego się a pokutującego człowieka, który prosi, aby go Pan wolnym od grzechów uczynił.

1. Pieśń Stopniów[5].

Z głębokości[6] wołałem ku tobie Panie:

2. Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy twoje nakłonione na głos modlitwy mojej[7].

3. Jeśli będziesz obaczał nieprawości Panie: Panie któż wydzierży:

4. Abowiem u ciebie jest ubłaganie[8]: i dla zakonu twego czekałem cię Panie[9].

Czekała dusza moja na słowo jego,

5. Nadzieję miała dusza moja w Panu.

6. Od strażej porannej[10], aż do nocy, niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

7. Bo u Pana miłosierdzie: i obfite u niego odkupienie[11].

8. A on odkupi Izraela, ze wszystkich nieprawości jego.

PSALM CXXX[12].

U Żydów 131.

Nauka pobożnemu, pokorę zachować, a tu się Panu przypodobać przykładem Dawida.

1. Pieśń stopniów Dawidowa[13].

Panie, nie wyniosło się serce[14] moje: ani się wywyższyły oczy[15] moje.

Anim chodził w rzeczach wielkich ani w dziwnych nad mię[16].

2. Jeślim nie pokornie rozumiał[17], alem wywyższał duszę moję.

Jako dzieciątko ostawione u matki swojej: tak odpłata na duszy mojej[18].

3. Niechajże Izrael nadzieję ma w Panu odtąd aż na wieki.

---

[1] T. j. trawą.

[2] Trawa takowa na nic się nikomu nie przyda; jest przeto obrazem lekceważenia i wzgardy. Takiego losu życzy autor nieprzyjaciołom swoim.

[3] T. j. niech wrogowie Izraela nie znajdą żadnego przyjaciela, któryby się z nimi po ludzku obchodził i dobrze im życzył.

[4] Hebr. CXXX.

[5] Ob. notę wstępną do Psalmu 119.

[6] Z przepaści, w której byłem pogrążony, wołałem...

[7] Uzupełnij: Nie pomnij na moje nieprawości; bo jeśli i t. d. w . nast.

[8] Zmiłowanie, odpuszczenie.

[9] Oczekuję Twej litości i pomocy; bo z zakonu Twego wiem, że nie odrzucasz grzesznika szczerze nawróconego.

[10] Od poranku...

[11] Ma nieprzeliczone sposoby do wybawienia z niedoli tego, nad którym się lituje.

[12] Hebr. CXXXI.

[13] Ob. wyżej, notę wstępną do Psalmu 119.

[14] T. j. myśli.

[15] Oczy biorą się za pożądanie.

[16] Nie zajmowałem się rzeczami wielkiemi (projektami, siły moje przechodzącemi); nie kusiłem się o wielkie dostojeństwa ani o korzyści doczesne.

[17] Domyśl: o sobie,...

[18] Jeślim nie był pokornym... niechaj zapłata moja (kara) będzie taka, jakim jest niepokój dziecięcia, któremu nagle (przed czasem) odjęto pokarm piersi matczynych; niechaj w podobny sposób będę odłączony od miłosierdzia Pańskiego.

PSALM CXXXI[1].

U Żydów 132.

Modlitwa, aby Pan Bóg Kościół i królestwo Boże w łasce swej zachować raczył, a na każdy czas możnością swą go bronił.

1. Pieśń Stopniów[2].

Pomni Panie na Dawida, i na wszystkę cichość[3] jego.

2. Jako przysiągł Panu, ślubował ślub Bogu Jakóbowemu.

3. Jeśli wnidę do przybytku domu mego, jeśli wstąpię na łoże posłania mego:

4. Jeśli przypuszczę sen na oczy moje, i drzymanie na powieki moje.

5. I odpoczynek na skronie mojej: aż najdę miejsce Panu, przybytek Bogu Jakób[4].

6. Otośmy o nim[5] słyszeli w Ephracie[6], naleźliśmy ji[7] na polach leśnych[8].

7. Wnidziemy do przybytku jego[9]: kłaniać się będziemy na miejscu, gdzie stały nogi jego[10].

8. Powstań Panie do odpoczynienia twego[11], ty i skrzynia poświęcenia twego. *II. Par. 6, 41.*

9. Kapłani twoi niech się obloką[12] w sprawiedliwość, a święci twoi niechaj się weselą.

10. Dla Dawida sługi twego, nie odwracaj oblicza Chrystusa twojego[13].

11. Przysiągł Pan Dawidowi prawdę[14], a nie odmieni jej: z owocu żywota twego posadzę na stolicy twojej[15]. *II. Król. 7, 12. Łuk. 1, 55. Dzieje Ap. 2, 30.*

12. Jeśli synowie twoi strzedz będą testamentu mego: i świadectw moich tych, których ich nauczę.

I synowie ich aż na wieki będą siedzieć na stolicy twojej.

13. Abowiem Pan obrał Sion: obrał ji na mieszkanie sobie.

14. To odpoczynienie moje na wieki wieków: tu mieszkać będę, bom je obrał.

15. Wdowę jego[16] błogosławiąc ubłogosławię: ubogie jego nasycę chlebem.

16. Kapłany jego przyoblokę zbawieniem: a święci jego weselem weselić się będą.

17. Tam[17] wyniosę róg[18] Dawidowi, zgotowałem pochodnią Chrystusowi memu[19]. *Malach. 3, 1. Łuk. 1, 69.*

18. Nieprzyjacioły jego przyoblokę wstydem: a nad nim się rozkwitnie poświęcenie moje[20].

---

[1] Hebr. CXXII. Wspomina i chwali intencję Dawida względem budowania domu Pańskiego (w. 1 — 9); prosi, aby Pan za to był łaskawym dla jego potomków i całego narodu izraelskiego (w, 10 — 18).

[2] Ob. notę wstępną do Psal. 119.

[3] Pokorę.

[4] Domyśl: niechaj mię Bóg ciężko ukarze. Mowa o ślubie wystawienia świątyni w Jerozolimie. Ob. II. Król. 7, 2. I. Par. 17, 1.

[5] O niej, t. j. o arce.

[6] Przez Efratę rozumie się Betleem, albo Silo. w pokoleniu Efraima.

[7] Ją, arkę.

[8] Przez pola lesne może się tu rozumie miasto Karjathjarim (miasto lasów), gdzie przebywała arka Pańska, zanim ją sprowadził Dawid do Sionu. Autor przedstawia tu mówiącego Dawida.

[9] Wejdźmy do przybytku Pańskiego, pokłońmy się...

[10] Arka nazywa się także odnóżkiem nóg Pańskich.

[11] Pójdź, Pani, do mieszkania Twego.

[12] Nie tylko w zewnętrzne szaty, uroczyste, ale i...

[13] Nie zawstydzaj potomka jego.

[14] Dał Dawidowi szczere, prawdziwe przyrzeczenie, pod przysięgą.

[15] Nie braknie nigdy potomka twego, zasiadającego na twym tronie. Obietnica tyczy się Messjasza, i na Chrystusie się spełniła.

[16] Wdowy Sionu...

[17] Na Sionie...

[18] Potęgę.

[19] Chrystusem, czyli pomazańcem Pańskim zowie króla izraelskiego Dawida i jego potomków, zwłaszcza Messjasza. Myśl więc ta: Sprawię, że potomkowie Dawida na Sionie szczęśliwie i świetnie panować będą. I te słowa najściślej na Chrystusie się spełniły.

[20] W. hebr.: rozkwitnie korona jego. Nieprzyjaciele jego będą usiłowali zgasić blask jego korony; lecz napróżno; on bowiem pokona wszystkich, a korona jego zawsze jaśnieć będzie.



112. JUDYTA UCINA GŁOWĘ HOLOFERNESOWI. Jud. 13, 10.

PSALM CXXXII (1).

U Żydów 133.

Zaleca nam zgodę a miłość braterską w Kościele świętym.

1. Pieśń stopniów (2) Dawida.

Oto jako dobra, a jako wdzięczna rzecz mieszkać braciej społem (3).

2. Jako olejek na głowie, który spływa na brodę, brodę Aaronowę.

Który spływa na kraje odzienia jego:

3. Jako rosa Hermon, która zstępuje na górę Sion (4).

Abowiem tam (5) przykazał Pan (6) błogosławieństwo, i żywot aż na wieki (7).

PSALM CXXXIII (8).

U Żydów 134.

Przywodzi Prorok ku chwale Bożej.

1. Pieśń Stopniów (9).

Otóż teraz błogosławcie Pana, wszyscy słudzy Pańscy.

Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

2. W nocy podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie Pana.

3. Niechaj cię błogosławi Pan z Sionu, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM CXXXIV (10).

U Żydów 135.

Także ku chwale Bożej przywodzi tu Prorok, jako w przeszłym Psalmie, jedno, że tu przyczyn do tego dokłada.

1. Alleluja (11).

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pana.

2. Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach domu (12) Boga naszego.

3. Chwalcie Pana, bo dobry Pan: śpiewajcie imieniowi jego, bo wdzięczne.

4. Abowiem Jakóba obrał sobie Pan: Izraela za osiadłość swoję.

5. Bomci ja doznał, iż wielki jest Pan, a Bóg nasz nade wszemi bogi.

---

(1) Hebr. CXXXIII.
(2) Ob. notę wstępną do Psal. 119.
(3) Takie mieszkanie społem jest jako olejek i t. d.
(4) T. j. wspólne i zgodne braci mieszkanie jest tak wdzięczne, tak obfite w błogosławieństwo, jak olejek, którym Mojżesz Aarona na arcykapłana namaścił. Jak wylanie onego olejku nie tylko wdzięczną woń sprawiało, ale także połączone było z obfitą łaską Pańską, tak zgoda i miłość braterska sprowadza obfite błogosławieństwo na społeczeństwo. Dalej też zgodę porównywa autor z rosą, która w Palestynie zastępuje miejsce deszczów. Jak bez rosy wszystkoby uschło, tak bez zgody członków rozpadnie się społeczeństwo. Zgoda bratnia w swych błogich skutkach równa się obfitej rosie, która na górach Hermonu i Sionu spragnioną ziemię i rośliny odwilża i ożywia. O górze Hermon ob. Psal. 41, 7. 88, 13.
(5) Gdzie zgoda i jedność panuje..
(6) Aby jego...
(7) Błogosławieństwo siedzibę sobie obrało, i aby była pomyślność na wieki.
(8) Hebr. CXXXIV.
(9) Ob. notę wstępną do Psal. 119.
(10) Hebr. CXXXV. Wzywa sługi Boże, zwłaszcza kapłanów i lewitów do uwielbienia Pana (w. 1 — 3); wystawia wielkość dzieł Bożych w ogóle, a zwłaszcza dobrotliwość Jego dla ludu izraelskiego (w. 3 — 14); wystawia niemoc i nicość pogańskich (w. 15 — 18); wzywa powtórnie wszystkie stany do uwielbiania Pana (w. 19 — 21).
(11) Ob. notę wstępną do Psal. 103.
(12) W miejscu świętem (w domu) stali kapłani; w przysionku zaś (w sieniach) lud wierny.

6. Wszystko co jedno chciał Pan, uczynił na niebie, na ziemi, na morzu, i we wszystkich przepaściach.

7. Który wywodzi obłoki z kończyn ziemie: łyskawice na deszcz uczynił (1) *Jerem. 10, 13.*

Który wywodzi wiatry z skarbów swoich:

8. Który pobił pierworodne Egiptskie od człowieka aż do bydlęcia. *II, Mojż. 12, 29.*

9. I posłał znaki i cuda w pośród ciebie Egiptcie, na Faraona i na wszystkie sługi jego (2).

10. Który poraził wiele narodów: i pozabijał króle mocne (3). *Joz. 12, 1. 7.*

11. Sehona króla Amorrejczyków, i Oga króla Bazan, i wszystkie królestwa Chanaan. *IV. Mojż. 21, 24. 35.*

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo ludowi swemu Izrael.

13. Panie, imię twoje na wieki: Panie, pamiątka twoja do narodu i narodu.

14. Bo Pan będzie sądził lud swój: a da się uprosić sługom swoim.

15. Bałwany pogańskie srebro i złoto, robota rąk ludzkich. *Psal. 113, 4.*

16. Usta mają a nie będą mówić: oczy mają a nie ujrzą.

17. Uszy mają a nie usłyszą: bo niemasz tchnienia w uściech ich.

18. Niech im podobni będą, którzy je czynią: i wszyscy, którzy w nich ufają.

19. Domie Izraelski błogosławcie Panu: Domie Aaron błogosławcie Panu.

20. Domie Lewi błogosławcie Panu: którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Sionu, który mieszka w Jeruzalem.

PSALM CXXXV (4).

U Żydów 136.

Tu Prorok pobudza ku chwale Bożej lud, z jego wielkich dobroci wszystkiemu ludu danych pospolicie, a osobno wylicza niektóre dobroci dane ludu żydowskiemu.

1. Alleluja (5).

Wyznawajcie Panu, bo dobry: bo na wieki miłosierdzie jego.

2. Wyznawajcie Bogu nad Bogi: bo na wieki miłosierdzie jego.

3. Wyznawajcie Panu nad Pany: bo na wieki miłosierdzie jego.

4. Który sam czyni wielkie dziwy: bo na wieki miłosierdzie jego.

5. Który uczynił niebiosa z rozumem (6): bo na wieki miłosierdzie jego.

6. Który utwierdził ziemię nad wodami: bo na wieki miłosierdzie jego.

7. Który uczynił światła wielkie: bo na wieki miłosierdzie jego.

8. Słońce, aby panowało we dnie: bo na wieki miłosierdzie jego.

---

(1) Który sprawia, że po błyskawicach deszcz następuje.
(2) Ob. II. Mojż. r. 7 — 10.
(3) Ob. Joz. r. 7 — 24.
(4) Hebr. CXXXVI.
(5) Ob. notę wstępną do Psal. 103.
(6) Największą mądrość okazał w utworzeniu niebios.

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy: bo na wieki miłosierdzie jego.

10. Który pobił Egipt z ich pierworodnymi: bo na wieki miłosierdzie jego: *II. Mojż. 12, 29.*

11. Który wywiódł Izraela z pośrodku ich①, bo na wieki miłosierdzie jego. *II. Mojż. 13, 17.*

12. Ręką② mocną i ramieniem wysokiem③: bo na wieki miłosierdzie jego.

13. Który rozdzielił morze Czerwone na rozdziały: bo na wieki miłosierdzie jego.

14. I przeprowadził lud Izraelski przez pośrodek jego: bo na wieki miłosierdzie jego.

15. I zrzucił Faraona i wojsko jego w morze Czerwone: bo na wieki miłosierdzie jego. *II. Mojż. 14, 28.*

16. Który przeprowadził lud swój przez puszczą: bo na wieki miłosierdzie jego.

17. Który poraził króle wielkie④: bo na wieki miłosierdzie jego.

18. I pobił króle możne: bo na wieki miłosierdzie jego. *IV. Mojż. 21, 24.*

19. Sehona króla Amorrejczyków: bo na wieki miłosierdzie jego.

20. I Oga króla Bazan: bo na wieki miłosierdzie jego. *IV. Mojż. 21, 33.*

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo⑤: bo na wieki miłosierdzie jego. *Joz. 13, 7.*

22. W dziedzictwo Izraelowi słudze swemu: bo na wieki miłosierdzie jego.

23. Abowiem w uniżeniu naszem pamiętał na nas: bo na wieki miłosierdzie jego.

24. I odkupił nas od nieprzyjaciół naszych: bo na wieki miłosierdzie jego.

25. Który daje pokarm wszelkiemu ciału: bo na wieki miłosierdzie jego.

26. Wyznawajcie Boga nieba: bo na wieki miłosierdzie jego.

Wyznawajcie Panu nad Pany: bo na wieki jest miłosierdzie jego.

PSALM CXXXVI⑥.

U Żydów 137.

Płacz a lament ludzi cnotliwych na okrutniki, którzy lud Boży ciążą a nędzą.

1. Psalm Dawidowi, Jeremiasza⑦.

Nad rzekami Babilońskiej ziemie, tameśmy siedzieli i płakali: gdyśmy wspominali na Sion.

2. Na wierzbach w pośród jej⑧, powieszaliśmy muzyckie naczynia nasze.

3. Bo nas tam pytali, którzy nas w niewolą zagnali, o słowach pieśni.

① Egipcjan.
② Który Izraela ręką...
③ Ręka podnosi się na nieprzyjaciela. Ręka więc mocna i ramię wysokie znaczą to samo, co wielką siłą uderzenie. Aluzja do plag egipskich.
④ Ob. wyżej 134, 10...
⑤ Dal ziemię tych królów w dziedzictwo i t. d. w. 22.
⑥ Hebr. CXXXVII. Wystawia smutek i tęsknotę ludu w niewoli babilońskiej (w. 1 — 6) i prosi o ukaranie sprawców zburzenia Jerozolimy, którymi byli Idumejczycy i Chaldejczycy (w. 7 — 9).
⑦ Napisu tego niema w tekscie hebrajskim. Według niego Dawid duchem prorockim przepowiedziałby zburzenie Jerozolimy, a Jeremjasz przypomniałby tę pieśń Żydom.
⑧ Ziemi Babilońskiej.

A którzy nas zawiedli①: śpiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich②.

4. Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w cudzej ziemi③?

5. Jeśli cię zapomnię Jeruzalem, niech zapomniana będzie prawica moja④.

6. Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, jeślibym na cię nie pomniał:

Jeślibym nie pokładał Jeruzalem, na początku wesela mego⑤.

7. Pomni Panie na syny Edom⑥, w dzień Jeruzalem⑦: Którzy mówią: spustoście, spustoście aż do gruntu w niem⑧.

8. Córko Babilońska nędznico: błogosławiony, który tobie odda nagrodę twoję, którąś nam zadziałała.

9. Błogosławiony, który pochwyci, i roztrąci dzieci twe o opokę⑨.

PSALM CXXXVII⑩.

U Żydów 138.

Za to wyswobodzenie, które nam Pan Bóg ojciec przez Chrystusa raczył uczynić Prorok, przywodzi nas, byśmy Panu chwałę dawali.

1. Samemu Dawidowi.

Będęć Panie wyznawał ze wszystkiego serca mego: żeś wysłuchał słów ust moich.

Przed oblicznością Aniołów będęć śpiewał:

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wyznawał imieniowi twojemu.

Dla miłosierdzia twego i dla prawdy twojej⑪: boś uwielbił nadewszystko święte imię twoje.

3. W którykolwiek dzień wzywać cię będę, wysłuchaj mię: rozmnożysz moc w duszy mojej⑫.

4. Niech ci wyznawają Panie wszyscy królowie ziemscy: bo słyszeli wszystkie słowa ust twoich⑬.

5. I niech śpiewają na drogach Pańskich: iż wielka jest chwała Pańska⑭.

6. Abowiem wysoki Pan: a na niskie patrzy: a wysokie z daleka poznawa.

7. Jeślibym chodził⑮ w pośrodku utrapienia, ożywisz mię: a na gniew nieprzyjaciół moich wyciągnąłeś rękę twoje: i zbawiła⑯ mię prawica twoja.

8. Pan odda za mię: Panie miłosierdzie twoje na wieki: dzieła rąk twoich nie wzgardzaj.

① Domyśl: tam, w niewolę — mówili:..
② Chaldejczycy jedni szyderczo, drudzy z ciekawości wymagali od jeńców żydowskich, aby się przed nimi ze śpiewem popisywali, a takie żądanie powiększało boleść żydów; odpowiadają im przeto: Jakoż i t. d.
③ Jak mamy śpiewać pieśni radosne, których przedmiotem jest chwała Boga naszego, kiedy jesteśmy w ziemi obcej, gdzie On za Boga nie jest uznawany, gdzie martwe bałwany są nad Niego przenoszone?
④ Zadosyćuczynienie żądaniu Chaldejczyków uważa autor jako zaparcie się Jerozolimy.
⑤ Jeślibym pomyślności Jerozolimy nie cenił wyżej nad wszelką pomyślność swoją. Przywiązanie takowe mieć winien każdy wierny dla Kościoła Chrystusowego, którego figurą była Jerozolima.
⑥ Na Idumejczyków.
⑦ Dniem Jerozolimy zowie się tu dzień jej zburzenia. Autor złorzeczy tym, którzy temu miastu śmiertelny cios zadali.
⑧ Edomici więc doradzali całkowite zburzenie Jerozolimy.
⑨ T. j. Przyjdzie czas, że szczęśliwy w swych wyprawach wódz zdobędzie cię, Babilonie! srogość swoją nad tobą okaże, będąc w ręku Boga narzędziem surowej Jego sprawiedliwości.
⑩ Hebr. CXXXVIII. Dziękuje Panu za pomoc w różnych doznaną potrzebach (w. 1 — 3); wzywa królów pogańskich, żeby się do Pana nawrócili i Jemu cześć oddali (w. 4 — 6); poleca się nadal opiece Pańskiej (w. 7 — 8).
⑪ Dla Twej ku mnie miłości i rzetelności w dotrzymaniu obietnic; boś przez te przymioty swoje uwielbił i t. d.
⑫ T. j. daj mi odwagę, wytrwałość.
⑬ Słyszeli o wielkich obietnicach mi danych i spełnionych.
⑭ I wstąpiwszy na drogi Pańskie, niechaj śpiewają:...
⑮ Jeślibym na przyszłość znajdował się...
⑯ Powstrzymasz zapalczywość nieprzyjaciół moich i zbawi mię...

PSALM CXXXVIII (1).

U Żydów 139.

Opowiada Prorok, że wszystkie sprawy człowiecze Panu jawne są, a nie tajemne, tudzież Proroctwo o męce Pana Chrystusowej.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

Panie doświadczyłeś mię, i doznałeś mię:

2. Tyś doznał siedzenia mego, i wstawania mego (2).

3. Wyrozumiałeś (3) myśli moje z daleka: wyśladowałeś ścieżkę moję i sznur mój (4).

4. I przewiedziałeś (5) wszystkie drogi moje: bo niemasz mowy w języku moim (6).

5. Oto Panie, tyś poznał wszystkie rzeczy, napośledniejsze (7) i dawne: tyś mię utworzył, i położyłeś na mnie rękę swoję (8).

6. Dziwna się stała znajomość twoja z strony mnie: zmocniła się, i nie będę mógł do niej (9).

7. Dokąd pójdę od ducha twego? a kędy uciekę od oblicza twego?

8. Jeśli wstąpię do nieba, tameś ty jest: jeśli zstąpię do piekła, tameś jest. *Amos 9, 2.*

9. Jeśli wezmę skrzydła moje rano, a będę mieszkał na końcu morza.

10. I tam mię doprowadzi ręka twoja: i trzymać mię będzie prawica twoja.

11. I rzekłem: Owa podobno ciemności zakryją mię: i noc oświecenie moje, w rozkoszach moich (10).

12. Abowiem ciemność nie zaciemia tobie (11), a noc jako dzień będzie (12) oświecona: jako ciemność jej, tak i światłość jego (13).

13. Abowiem tyś posiadł nerki moje (14): przyjąłeś mię (15) z żywota matki mojej (16).

14. Wyznawać ci będę, iżeś się straszliwie uwielbił (17): dziwne sprawy twoje, a dusza moja zna barzo (18).

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, którąś uczynił w skrytości: i istność moja w niskościach ziemie (1).

16. Niedoskonałość moję (2) widziały oczy twoje: i w księgach twoich wszystkie będą (3) napisane: dni będą kształtowane: a żaden z nich (4).

17. A u mnie w wielkiej uczciwości są Boże przyjaciele twoi: barzo się zmocniło ich panowanie (5).

18. Będę je liczył, i (6) rozmnożą się nad piasek: powstałem, a jeszczem jest z tobą (7).

19. Jeśli Boże pobijesz grzeszniki: mężowie krwawi odstąpcie odemnie.

20. Bo mówicie w myśli: wezmą próżno miasta twoje (9)

21. Izalim nie miał w nienawiści tych, którzy cię nienawidzą Panie? i nie schnąłem nad nieprzyjacioły twemi (10)

22. Doskonałą nienawiścią nienawidziałem ich: i stali mi się nieprzyjacioły (11).

23. Doświadcz mię Boże, a znaj serce moje: probuj mię, a poznaj ścieżki (12) moje:

24. A obacz, jeśli droga nieprawości we mnie jest: i prowadź mię drogą wiekuistą.

---

(1) Hebr. CXXXIX. Opisuje wszechwiedzę, wszędobytność i wszechmocność Bożą (w. 1 — 16) i Bogiem się świadczy, że pobożnych zawsze poważał, a przewrotnych unikał. Psalm ten odnosi się do fałszywych skarg, jakie do Saula zanoszono: że Dawid nastaje na jego życie, że wiąże się z wrogami swego kraju; gdy tymczasem on tylko swoje życie chroniąc, uszedł do Filistynów i Moabitów. Porówn. I. Król. 24, 10 — 16· 26, 18 — 20.

(2) Panie! Ty masz najdokładniejszą wiadomość o wszystkich moich czynnościach, nawet o obojętnych (jakiemi są np. siedzenie, lub stanie).

(3) Znasz dobrze...

(4) W hebr.: drugą część wiersza tego można przełożyć: Chodzenie moje i leżenie ogarniasz (wiesz: czy chodzę, lub leżę).

(5) I wiesz naprzód...

(6) Domyśl: któraby Ci nie była już wprzód wiadoma.

(7) Ostatnie.

(8) Położyć na kim rękę = kierować nim.

(9) Według hebr.: Wiadomość Twoja nad mój rozum; wysoka jest; nie mogę jej rozumem dosięgnąć.

(10) I gdybym rzekł sobie: podobno ciemności zakryją mię; — próżnaby była taka mowa: bo (według hebr.:) noc (stałaby się) światłością koło mnie. Noc mię wyda i oświeci (jawnie Tobie uczyni) wszystkie sprawy i rozkosze moje, które chciałbym zakryć w jej ciemnościach.

(11) Ciemność nie przeszkadza Ci widzieć.

(12) Dla Ciebie...

(13) Tobie wszystko jedno ciemność nocy i światło dnia.

(14) Ty znasz dobrze wszystkie chuci i pożądliwości moje.

(15) W opiekę...

(16) Przeto na wszystkie czynności moje baczne zwracasz oko.

(17) Iżeś w straszliwy sposób okazał nademną Twoją moc.

(18) Uznaję Twoją mądrość i wszechmocność.

PSALM CXXXIX (13).

U Żydów 140.

Modlitwa przeciw złym a okrutnym ludziom, aby je Pan wyplenić raczył, by tem swobodniej ludzie dobrzy Panu Bogu mogli służyć.

1. Na koniec, Psalm Dawidowi.

2. Wyrwi mię Panie od człowieka złego: od męża złośliwego wyrwi mię (14).

3. Którzy myślili nieprawości w sercu: cały dzień stawiali bitwy (15).

---

(1) Żadna z mych kości nie była Ci nieznajomą, gdy się w skrytości formowały w żywocie mej matki. Znałeś je dobrze; boś je sam uczynił i poskładał. Nie była ci nieznana istność moja, gdym jeszcze zostawał w żywocie matki, jakoby głębokość ziemi.

(2) T. j. jeszcze niedojrzały zawiązek ciała mego...

(3) Wszystkie kości były zapisane...

(4) Dni były zakreślone w tychże księgach Twoich, kiedy jeszcze ani jednego z nich nie było (gdyż dni człowieka liczą się od narodzenia jego, a jam jeszcze zostawał w żywocie matki).

(5) Bo ich przyszła chwała polega na bardzo silnych podstawach: na odwiecznych i niezmiennych wyrokach Pańskich i na pomocy Jego.

(6) Ale czyż zliczę, kiedy rozmnożą się nad piasek w morzu.

(7) Chcę do nich należeć; dla tego, pomimo wszystkich trudności i przeszkód, zakonu Twego wiernie się trzymam.

(8) Obyś pobił...

(9) Posiadać miasta, znaczy: w nich przodkować. Przodkowanie sprawiedliwych jest nieznośnem dla przewrotnych; dla tego starają się, żeby sprawiedliwych wyzuć ze wszelkiej władzy i godności, a siebie i sobie podobnych wynieść. Takich autor wystawia, jako mówiących w sercu swojem: Darmo Dawid i jego stronnicy chcą przodkować w grodach Pańskich (w ziemi świętej). Ufają oni w Panu; ale ta nadzieja zawiedzie ich.

(10) Czym nie schnął ze smutku i boleści, gdym widział zniewagi jakie Ci, Panie, wyrządzali owi bezbożnicy?

(11) W hebr.: Zupełną nienawiścią i t. d. Nienawiść ta była wynikiem Dawidowej miłości ku Bogu: odnosiła się do występków więcej niż do osób.

(12) Postępki...

(13) Hebr. CXL. Podobny do Psalmów: 7, 54, 56 i 63.

(14) Wybaw mię od tych, którzy i t. d. w wier. nast.

(15) Codziennie zbierali się do walki przeciw mnie.

4. Zaostrzyli języki swe jako wężowe, jad żmijow pod ich wargami. *Psal. 5, 11. Rzym. 3, 13.*

5. Zachowaj mię Panie od ręki grzesznika: a od ludzi niesprawiedliwych wyrwi mię.

Którzy ① myślili wywrócić kroki moje ②:

6. Zakryli pyszni sidła na mię.

I powrozy rozciągnęli na sidło: zastawili mi przy ścieżce obrazę ③.

7. Rzekłem Panu, tyś jest Bóg mój: wysłuchaj Panie głos prośby mojej.

8. Panie, Panie, mocy zbawienia mego: zasłoniłeś głowę moję w dzień wojny ④.

9. Nie podaj mię Panie, nad wolą moją ⑤, grzesznikowi: myślili ⑥ przeciwko mnie, nie opuszczaj mię, by się snadź nie podnieśli ⑦.

10. Głowa oblężenia ich, i praca warg ich okryje je ⑧.

11. Będą na nie padać węgle, wrzucisz je w ogień: w nędzach nie wytrwają.

12. Człowiek języczny nie będzie poszczęścion na ziemi: człowieka niesprawiedliwego złości ułowią na zatracenie.

13. Poznałem, że Pan uczyni sprawiedliwość ubogiemu: i pomstę nędznemu.

14. Ale sprawiedliwi będą wyznawać imieniowi twemu: a prawi będą mieszkać z obliczem twojem.

PSALM CXL ⑨.

U Żydów 141.

Prosi od Pana, aby ust jego od omylnych, i złych powieści, jego samego od sideł a chytrości złośników raczył strzedz.

1. Psalm Dawidowi.

Panie, wołałem do ciebie, wysłuchaj mię: posłuchaj głosu mego, gdy wołać będę k'tobie.

2. Niech idzie modlitwa moja, jako kadzenie, przed obliczność twoję: a podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna ⑩.

3. Postaw Panie straż ustom moim: a drzwi osadzone wargom moim.

4. Nie nachylaj serca mego ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzechach.

---

① Od ludzi, którzy myślili...

② Myśleli zdradliwie mię podejść i obalić. Zakrywają i t. d.

③ Obrazą zowie się tu przedmiot, mogący człowiekowi zaszkodzić, mianowicie przeszkoda na drodze, którąby mogła go o upadek przyprawić.

④ Zasłoniłeś... przed pociskami nieprzyjacielskiemi.

⑤ Przeciw woli mojej.

⑥ Albowiem układali plany...

⑦ Nie wynosili i nie tryumfowali.

⑧ Niech złorzeczenia, jakie na mnie miotają, na ich głowę spadną; cokolwiek złego mi życzą, niech się na nich ziści.

⑨ Hebr. CXLI. Poleca się Panu w swem utrapieniu (w. 1 — 2); prosi o łaskę, żeby się mógł ustrzedz od obcowania z bezbożnymi i od naśladowania ichmów i uczynków (w. 3 — 5); żąda kary na swych wrogów, przepowiada im takową i swoje wybawienie (w. 6 — 10).

⑩ Przy modlitwie podnoszono ręce ku niebu; druga przeto część tego wiersza znaczy to samo, co pierwsza.

Z ludźmi brojącymi nieprawość: a nie będę spółkował z wybornymi ich ①.

5. Będzie mię karał sprawiedliwy miłosiernie, i będzie mię strofował: lecz olejek złośnika niechaj nie tłuści głowy mojej ②.

Bo jeszcze i modlitwa moja w upodobaniu ich ③:

6. Zginęli przy kamieniu sędziowie ich.

Usłyszą słowa moje, iż przemogły ④:

7. Jako skiba rolej wyrwana jest na ziemię ⑤.

Rozsypane są kości nasze podle piekła ⑥:

8. Bo ⑦ ku tobie Panie, Panie oczy moje: w tobiem nadzieję miał, nie odejmuj dusze mojej.

9. Strzeż mię od sidła które na mię zastawili: i od obrazy ⑧ tych, którzy broją złości ⑨.

10. Wpadną w siatkę jego złośnicy: osobnom ja aż przeminę ⑩.

PSALM CXLI ⑪.

U Żydów 142.

Upomina, abyśmy się w utrapieniu, i w uciskach naszych ku Panu uciekali, bo on nas gotów wyswobodzić.

1. Wyrozumienia Dawidowi ⑫, gdy był w jaskini ⑬, modlitwa. *I. Król. r. 24.*

2. Głosem moim wołałem do Pana: głosem moim modliłem się Panu. *Psal. 76, 2.*

3. Wylewam przed oblicznością jego prośbę moję: a utrapienie moje przed nim opowiadam.

4. Gdy we mnie duch mój ustawał, a tyś znał ścieżki moje.

---

① W hebr.: abym się nie karmił ich rozkoszami. Myśl więc ta: Odwróć serce moje od słów przewrotnych, abym nie usprawiedliwiał (nie wymawiał) grzechów moich jak to czynią ludzie złośliwi (brojący nieprawość) i abym się nie karmił... (jak wyżej).

② Jest tu aluzja do zwyczaju na wschodzie przyjętego, że gości, których uczcić chciano, namaszczano wonnemi olejkami. Myśl więc ta: Wolę za me grzechy być karconym przez sprawiedliwego, aniżeli być uprzejmie traktowanym i chwalonym przez grzeszników. Niech mię karci sprawiedliwy, niech mię strofuje; a pochlebstwa grzeszników niech będą dalekiemi odemnie.

③ Na tem kończy się okres, odnoszący się może do sprawiedliwych. Następne słowa: Zginęli... odnoszą się do grzeszników (ob. notę nast.). Tu może chce powiedzieć: Będę modlił o pomyślność sprawiedliwych (pomimo że mię karzą), aby im Bóg dał, co tylko sobie życzą, w czem tylko mają upodobanie.

④ Oby zginęli (zginą) przedniejsi z mych nieprzyjaciół (sędziowie ich), strąceni w opoczystą przepaść! Wtedy to przekonają się dopiero, że modlitwa moja o ich ukaranie była Bogu przyjemną i skutek swój otrzymała. — Dalej wystawia, znów swoje utrapienia: Jako skiba i t. d.

⑤ Tak rozsypane i t. d.

⑥ Namordowawszy bez litości, wrogowie owi wyrzucają z grobów kości mych towarzyszów i przyjaciół.

⑦ Okres ten (Bo ku tobie... nadzieję) odnieść należy do końca w. 9.

⑧ Ob. wyżej 139, 6.

⑨ Nie odejmuj duszy mojej (zostaw mię przy życiu); strzeż mię i t. d. bo ku Tobie Panie podnoszę oczy moje, jako ku Temu, w którym mam nadzieję (w. 8).

⑩ Niechaj złośnicy wpadną w sieć swoją, niech wpadną wszyscy zarówno, aż ja przejdę (szczęśliwie ominę miejsce, kędy na mnie sidło zastawili).

⑪ Hebr. CXLII.

⑫ Psalm Dawida, pouczający.

⑬ W Odollam (I. Król. 22, 1..), lub w Engaddi (tamże rozd. 24).

Na tej drodze, którąm chodził, zakryli sidło na mię[1].

5. Oglądałem się na prawą stronę: a baczyłem, i nie był ktoby mię poznał[2].

Zginęła mi ucieczka[3]: a nie jest, ktoby się pytał o duszy mojej[4].

6. Wołałem k'tobie Panie, rzekłem: Tyś jest nadzieja moja cząstka moja,[5] w ziemi żywiących[6].

7. Wysłuchaj prośbę moję: bomci uniżony barzo[7].

Wybaw mię od prześladowców moich: boć się zmocnili nademną.

8. Wywiedź z ciemnice[8] duszę moję, ku wyznawaniu imieniowi twemu: na mię czekają sprawiedliwi, aż mi nagrodzisz[9].

PSALM CXLII[10].

U Żydów 143.

Modlitwa człowieka we frasunku, a w uciskach postawionego, aby z nich był wybawion.

1. Psalm Dawidowi, gdy go prześladował Absalom syn jego. *II. Król. r. 17.*

Panie, wysłuchaj modlitwę moję: przyjmi w uszy prośbę moję: w prawdzie twej, wysłuchaj mię w sprawiedliwości twojej[11].

2. A nie wchodź do sądu z sługą twoim: abowiem nie usprawiedliwi się przed tobą żaden żywiący.

3. Abowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moję: poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach, jako zdawna pomarłe[12]:

4. I zfrasował się o mię duch mój: serce moje we mnie się strwożyło[13].

5. Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach twoich[14] i uczynki rąk twoich rozbierałem.

6. Wyciągnąłem ku tobie ręce swoje: dusza moja jako ziemia bez wody tobie[15].

---

① Gdy omdlewam z frasunku i utrapienia, zwracam się do Pana, mówiąc: Tobie samemu tylko znana jest ścieżka, na którą mam wstąpić, abym uniknął tak blizkiej zguby; racz mi ją wskazać. Bo na tej drodze, którą chodzę, zakryli sidło na mnie.
② Ktoby mię uznał za swego przyjaciela.
③ Wszelka możność ucieczki.
④ Ktoby dbał o życie moje.
⑤ Dziedzictwo moje.
⑥ Przez ziemię żyjących może się rozumieć i ten świat i życie przyszłe w niebie.
⑦ Utrapiony.
⑧ Ciemnica = więzienie.
⑨ Gdy mię wybawisz, ludzie sprawiedliwi zemną połączą się i wspólnie wielbić Cię będą.
⑩ Hebr. CXLIII.
⑪ Wysłuchaj mię, boś jest prawdziwy (wierny w dotrzymaniu obietnic) i sprawiedliwy.
⑫ Chce mię umorzyć i do ciemnego grobu wtrącić.
⑬ Frasuje się i trwoży dusza moja i serce moje o to, jaki los mię czeka, jeżeli mi na pomoc nie przybędziesz.
⑭ O wszystkich dobrodziejstwach, dawniej mi uczynionych.
⑮ Jak sucha ziemia pragnie deszczu, tak dusza moja Ciebie (twej łaski i pomocy).

7. Wysłuchajże mię prędko Panie: duch mój ustał[1].

Nie odwracaj oblicza twego odemnie[2]: i będę podobnym zstępującym do dołu[3].

8. Daj mi usłyszeć rano[4] miłosierdzie twoje: bom w tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbych miał chodzić[5]: bom ku tobie podnosił duszę moję.

9. Wyrwi mię od nieprzyjaciół moich Panie, do ciebiem się uciekł:

10. Naucz mię czynić wolą twoję: abowiem tyś jest Bogiem moim.

Duch twój dobry poprowadzi mię do ziemie prawej[6]:

11. Dla imienia twego Panie, ożywisz mię w sprawiedliwości twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję:

12. A z miłosierdzia twego wytracisz nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moję: bociem ja sługa twój.

PSALM CXLIII[7].

U Żydów 144.

Figura w Dawidzie i w Goliaszu Pana Chrystusa z dusznym przeciwnikiem, którego Chrystus Pan, jako Dawid Goliata, tak zwyciężyć miał.

1. Psalm Dawidowi, przeciw Goliatowi.

Błogosławiony Pan Bóg mój, który uczy ręce moje na bitwę: a palce moje na wojnę.

2. Miłosierdzie moje i ucieczka moja: wspomożyciel mój, i wybawiciel mój.

Obrońca mój, i w nimem nadzieję miał: który poddawa lud mój pod mię.

3. Panie, cóż jest człowiek, żeś mu się oznajmił? abo syn człowieczy, że go sobie ważysz[8]?

4. Człowiek podobny stał się marności: dni jego jako cień przemijają[9]. *Job. 8, 9. 14, 2.*

5. Panie, nakłoń niebios twoich, a zstąp[10]: dotkni gór, a zakurzą się[11].

---

① Bo omdlewam z utrapienia.
② Bo inaczej, będę...
③ Grobu.
④ Ześlij mi wcześnie...
⑤ Naucz mię, co mam czynić, bym się wydobył z mego utrapienia, gdyżsam sobie poradzić nie umiem.
⑥ Do ziemi sprawiedliwych.
⑦ Hebr. CXLIV. Dziękuje Panu za pomoc i opiekę dotąd w swych wyprawach wojennych doznaną (w. 1 — 4); prosi Go o dalszą pomoc przeciw nieprzyjaciołom ludu Bożego (w. 5 — 11). Wykazuje doczesną pomyślność tychże nieprzyjaciół; lecz dodaje, że lud Boży, mając Boga Panem swoim, nie ma tej pomyślności zazdrościć (w. 12 — 15).
⑧ Że go masz za przedmiot swej pieczy.
⑨ A przecież Ty Panie! którego majestat przechodzi wszelkie pojęcie, tak znikomą istotę zaszczycasz osobliwszą opieką!
⑩ Ku ratunkowi naszemu.
⑪ Uderz Twym piorunem w wysokie góry (lasami okryte), aby się zapaliły, idym wydały na znak przybycia Twego na sąd przeciw wrogom.

6. Zabłyśnij błyskawicą, a rozproszysz je: wypuść strzały twoje, a zatrwożysz je.

7. Spuść rękę twoję z wysokości: wyrwi mię, a wybaw mię z wód ① wielkich, i z ręki synów obcych ②.

8. Których usta mówiły nikczemność: a prawica ich, prawica nieprawości.

9. Boże, pieśń nową zaśpiewam tobie: na arfie o dziesiąci stronach grać tobie będę.

10. Który dajesz zbawienie królom ③: któryś odkupił ④ Dawida sługę twego:

11. Od miecza złego wyrwi mię.

A wybaw mię z ręki synów obcych: których usta mówiły nikczemność: a prawica ich, prawica nieprawości.

12. Których synowie jako nowe szczepki w młodości swojej.

Córki ich przystrojone: i zewsząd ozdobione na kształt kościoła.

13. Spiżarnie ich pełne, jedno po drugiem wydające.

14. Owce ich płodne, wielkiemi trzodami wychodzące: i woły ich tłuste.

Niemasz obalenia w płociech, ani przejścia: ani wołania po ich ulicach ⑤.

15. Błogosławionym nazwali lud, który to ma ⑥: błogosławiony lud, którego Pan Bóg jego ⑦.

PSALM CXLIV ⑧.

U Żydów 145.

Upomina Prorok, abychmy zwycięztwa nad nieprzyjacielem naszym sobie nie przypisowali, ale samemu Bogu, tenże jest, co djabła mocą swą pochadza, i zwycięża.

1. Chwała samemu Dawidowi.

Wywyższać cię będę Boże: królu mój: i będę błogosławił imię twoje na wieki i na wieki wieku.

2. Na każdy dzień będę cię błogosławił: i będę chwalił imię twe na wieki i na wieki wieku.

3. Wielki Pan, i barzo chwalebny: a wielkości jego niemasz końca.

4. Naród i naród ⑨ będzie chwalił uczynki twoje: i moc twoję będą oznajmować.

5. Wielmożność świątobliwości twej opowiadać będą: a dziwne sprawy twe wysławiać będą.

6. I moc strasznych spraw twoich ogłaszać będą: a wielkość twoję będą opowiadać.

① Z utrapień...
② Cudzoziemców, najezdników.
③ Który wybawiasz królów z niebezpieczeństw.
④ Któryś nieraz wybawił...
⑤ Ich grody są mocne i bezpieczne; pokój wśród nich panuje.
⑥ Domyśl: ale więcej jest błogosł....
⑦ Panem swym ma Jehowę (Boga Najwyższego).
⑧ Hebr. CXLV.
⑨ Wszystkie narody.

7. Pamiątkę obfitej słodkości twojej wydawać będą ①: a z sprawiedliwości twojej będą się weselić.

8. Litościwy i miłościwy Pan: cierpliwy, a wielce miłosierny.

9. Słodki Pan wszystkim: a litości jego nad wszystkie uczynki jego.

10. Niech ci Panie wyznawają wszystkie sprawy twoje: a święci twoi niech cię błogosławią.

11. Sławę królestwa twego będą opowiadać: a o możności twojej mówić będą:

12. Aby oznajmili synom człowieczym możność twoję: i chwałę wielmożności królestwa twego.

13. Królestwo twe królestwo wszystkich wieków: a panowanie twoje we wszelkim rodzaju i rodzaju.

Wierny Pan we wszystkich słowiech swoich: a święty we wszech sprawach swoich,

14. Podnosi Pan wszystkich. którzy upadają: a podnosi wszystkie owaplone.

15. Oczy wszystkich nadzieję mają w tobie Panie ②: a ty dajesz pokarm ich czasu słusznego.

16. Otwarzasz ty rękę swoję: a napełniasz wszelkie zwierzę błogosławieństwem?

17. Sprawiedliwy Pan we wszystkich drogach swoich: a święty we wszech sprawach swoich.

18. Blizko jest Pan wszystkim, którzy go wzywają: wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.

19. Uczyni wolą tych, którzy się go boją i prośbę ich wysłucha i zbawi je.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują: a wszystkie grzeszniki wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje: a wszelkie ciało niechaj błogosławi imię święte jego na wieki i na wieki wieków.

PSALM CXLV ③.

U Żydów 146.

Dufania w ludziach nie pokładać uczy, jedno w samym Panie, który stwarza, żywi, zachowywa, broni, wybawia, grzechy odpuszcza, wspomaga, a nakoniec zbawia kogo raczy.

1. Alleluja ④, Aggeusza i Zacharyasza.

2. Chwal duszo moja Pana: będę chwalił Pana za żywota mego: będę śpiewał Bogu memu póki mię stawa. *Psal. 144, 2.*

① Serce ich przepełnione będzie uczuciem wdzięczności, a otrzymane od Pana dobrodziejstwa ku wiecznej pamięci potomkom swym podawać będą.
② Wszyscy od Ciebie, Panie, pomocy wyglądają.
③ Hebr. CXLVI. Zachęca do wielbienia Boga zawsze (w. 1 — 2); upomina, żeby nie ufano mocarzom świata, ale raczej, żeby w Bogu nadzieję pokładano (w. 3 — 5); wymienia powody, dla których w Panu bezpiecznie nadzieję pokładać można (w. 6 — 10).
④ Ob. notę wstępną do Psal. 103.

Nie ufajcie w książętach,

3. W syniech człowieczych: w których niemasz zbawienia.

4. Wynidzie duch jego ①, a obróci się w ziemię swoję: w ten dzień zginą wszystkie myśli ② ich.

5. Błogosławiony, którego Bóg Jakob pomocnikiem: nadzieja jego w Panu Bogu jego:

6. Który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko co w nich jest. *Dzieje Ap. 14, 14. Objaw. 14, 7.*

7. Który ③ strzeże prawdy na wieki: czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym: daje pokarm łaknącym:

Pan rozwięzuje spętane:

8. Pan oświeca ślepe.

Pan wzwodzi ④ upadłe: Pan miłuje sprawiedliwe.

9. Pan strzeże przychodniów ⑤, sierotę i wdowę wspomoże: a drogi grzeszników zagubi.

10. Będzie Pan królował na wieki: Bóg twój Sionie na pokolenie i pokolenie.

PSALM CXLVI ⑥.

U Żydów 147.

Długiemi słowy przypomina dobrodziejstwa Boże tak duchowne, jako cielesne, za które chce, abyśmy Pana Boga chwaląc, dziękowali mu.

1. Alleluja ⑦.

Chwalcie Pana, bo dobry jest Psalm ⑧: Bogu naszemu niech będzie wdzięczna i ozdobna chwała.

2. Pan budujący Jeruzalem, rozproszenia Izraela ⑨ zgromadzi.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu ⑩: i zawięzuje ich rany.

4. Który liczy mnóstwo ⑪ gwiazd, i im wszystkim imiona daje.

5. Wielki Pan nasz, i wielka moc jego: a mądrości jego niemasz liczby.

6. Podnosi Pan ciche: a grzeszniki poniża aż na ziemię.

7. Zaczynajcież Panu z wyznawaniem: grajcie Bogu naszemu na cytrze.

8. Który okrywa niebo obłokami: i ziemi deszcz gotuje.

9. Który czyni, że roście trawa po górach, i zioła dla posługi ludzkiej.

10. Który daje bydłu żywność jego, i kurczętom wzywającym go. Nie kocha się w sile końskiej: ani w goleniach mężkich ma upodobanie ①.

11. Kocha się Pan w tych, którzy się go boją: i w tych, którzy nadzieję mają w miłosierdziu jego ②.

PSALM CXLVII ③.

Alleluja.

Jednego argumentu, albo o temże jedna ten Psalm, o czem przeszły.

1. Chwal Jeruzalem Pana: chwal Sionie Boga twego.

2. Abowiem umocnił zawory bram twoich: błogosławił synom twym w tobie.

3. Który uczynił granice twoje pokój ④: i nasyca się nawyborniejszem zbożem.

4. Który puszcza słowo swe na ziemię: barzo prędko bieży mowa jego.

5. Który dawa śnieg jako wełnę: a mgłę rozsypuje jako popiół.

6. Spuszcza lód swój jako brey: kto się ostoi przed zimnem jego?

7. Pośle słowo swoje, a roztopi je ⑤: wienie wiatr jego, pocieką wody.

8. Który oznajmuje słowo swe Jakóbowi: sprawiedliwości i sądy swoje Izraelowi.

9. Nie uczynił tak żadnemu narodowi: i nie objawił im sądów swoich. Alleluja.

PSALM CXLVIII.

Tu Prorok pobudza stworzenie; aby Pana Boga chwaliło, iż stworzył je, a rządnie ustawił: też człowieka ku chwale Bożej przywodzi.

1. Alleluja ⑥.

Chwalcie Pana na niebiesiech: chwalcie go na wysokości.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego: chwalcie go wszystkie wojska jego ⑦.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu: chwalcie go wszystkie gwiazdy i światłości.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy: i wody, które są na niebie, *Daniel 3, 59. 60.*

5. Niech imię Pańskie chwalą.

---

① Duch książęcia, któremu zaufałeś; umrze on; ciało jego obróci...
② Wszystkie zamiary na twoją korzyść projektowane upadną.
③ W Panu, który i t. d.
④ Dźwiga, podnosi...
⑤ Podróżnych.
⑥ Hebr. CXLVII.
⑦ Ob. notę wstępną do Psal. 103.
⑧ Bogu przyjemna jest rzecz chwalić Go psalmem.
⑨ Rozproszonych Izraelitów...
⑩ Ludzi zranionego serca.
⑪ Policzył (zna dokładnie) nieskończoną prawie liczbę...

---

① Autor wraca do ludu Bożego i mówi: że aby Pan dopomógł ludowi swemu, nie potrzebuje (jak królowie ziemscy) licznej armii (konnicy i piechoty).
② Więc bojaźń Pańska i ufność w Panu jest najpewniejszą bronią, którą Izrael zwycięży wszystkich nieprzyjaciół.
③ Wzywa, aby lud chwalił Pana za opiekę, jaką otacza Jerozolimę (w. 1 — 3); za objawy wszechmocności w przyrodzie (w. 4 — 7); za nadanie zakonu (w. 8 — 9). Jerozolima jest figurą Kościoła; zakon figurą Ewangelji. Psalm ten podobny do poprzedniego i w hebrajskim tekscie jest dalszym ciągiem poprzedniego.
④ Który na twych granicach pokój jakby załogę postawił, aby ich żaden wróg przekroczyć nie śmiał.
⑤ Lody.
⑥ Ob. notę wstępną do Psal. 103.
⑦ Przez wojska Pańskie rozumieją się Aniołowie, lub gwiazdy.

Abowiem on rzekł i uczynione są: on rozkazał i stworzone są.

6. Postanowił je na wieki i na wiek wieku: ustawę dał i nie przeminie ①.

7. Chwalcie Pana na ziemi: smokowie i wszystkie przepaści.

8. Ogniu, gradzie, śniegu, ledzie i wietrze gwałtowny: które czynią słowo ② jego.

9. Góry i wszystkie pagórki: drzewa owoc dające, i wszystkie Cedry.

10. Zwierzęta i wszystko bydło: rzeczy płazające, i ptastwo skrzydlaste.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie: książęta, i wszyscy sędziowie ziemscy.

12. Młodzieńcy i panienki, starzy i młodzi, niech imię Pańskie chwalą:

13. Bo wywyższyło się imię jego samego.

14. Wyznanie jego na niebie i na ziemi: i wywyższył róg ③ ludu swego.

Chwała wszystkim świętym jego: synom Izraelskim, ludowi przybliżającemu się do niego. Alleluja.

PSALM CXLIX.

W tej Pieśni Prorok przywodzi lud, aby Pana Boga chwalił z odkupienia, a jako sobie lubi w tych, którzy dla niego skromno cierpią; a jako święci będą sądzić z Panem Jezusem.

1. Alleluja ④.

Spiewajcie Panu pieśń nową: chwała jego w zgromadzeniu świętych.

2. Niech się weseli Izrael w tym, który go stworzył: a synowie Siońscy niech się radują w królu swoim ⑤.

3. Niechaj imię jego chwalą w śpiewaniu społecznym ⑥: na bębnie i na arfie niechaj mu grają.

① Przepisał pewne prawidła, których żadna obca siła zmienić nie może.
② Spełniają rozkazy...
③ Podniósł potęgę...
④ Ob. notę wstępną do Psal. 103.
⑤ Z króla swego.
⑥ Wśród powszechnych śpiewów.

4. Bo się kocha Pan w ludu swoim: i podwyższy ciche ku zbawieniu.

5. Rozweselą się święci w chwale: rozradują się w łożnicach swoich ①.

6. Wysławiania Boga w gardlech ich: a miecze z obu stron ostre w rękach ich ②.

7. Aby czynili pomstę nad pogany: skaranie między narody.

8. Aby powiązali króle ich pętami: a szlachtę ich okowami żelaznemi.

9. Aby uczynili o nich prawo napisane ③: Tać jest chwała wszystkim świętym jego ④. Alleluja.

PSALM CL.

Chwała Boża za to, że święte swoje raczy sławne czynić.

1. Alleluja ⑤.

Chwalcie Pana w świętych jego ⑥: chwalcie go na utwierdzeniu mocy jego.

2. Chwalcie go w możnościach jego ⑦: chwalcie według mnóstwa wielkości jego.

3. Chwalcie go głosem trąby: chwalcie go na arfie i na cytrze.

4. Chwalcie go na bębnie i na piszczałce: chwalcie go na strunach i na organiech ⑧.

5. Chwalcie go na cymbalech głośnych: chwalcie go na cymbalach krzykliwych ⑨:

6. Wszelki duch niechaj Pana chwali. Alleluja.

① Izraelici (święci) podczas pokoju, którym ich Pan obdarzył, niechaj bezpiecznie i bez trwogi spoczywają na swych łożach, wybawieni od licznych mozołów, jakie przedtem ponosić musieli.
② Niechaj w każdej chwili wysławiają Pana przez pieśni nabożne, i niechaj zawsze będą gotowi walczyć za sprawę Pańską.
③ Aby na nich spełnili wyroki Pańskie.
④ W tem przeznaczeniu Izraela (że ma służyć za narzędzie do spełnienia wyroków Bożych) leży największa jego chwała.
⑤ Ob. notę wstępną do Psal. 103.
⑥ W świętych miejscach Jego, w niebieskiej świątyni.
⑦ W dziełach Jego wszechmocności.
⑧ Organy znaczą tu w ogóle narzędzia muzyczne.
⑨ Cymbały głośne, dźwięczne (hebr. cylcale szama), nazywa się instrument, składający się z dzwoneczków, albo z dwóch blaszek, które do palców przywiązywano i niemi przy tańcu brząkano; — cymbały zaś krzykliwe składały się z dwóch metalowych talerzy, z których jeden o drugi uderzano.





113. JUDYTA POKAZUJE LUDOWI GŁOWĘ HOLOFERNESA. Jud. 13, 19.

KSIĘGI PRZYPOWIEŚCI.

1. Księga ta wraz z czterema następnemi, stanowi osobny rodzaj ksiąg biblijnych zwanych w ogóle księgami mądrości (libri sapientiales). W kościele, podczas Mszy świętej czytane ustępy, tak z niej, jako i z następnych tytułują się Czytanie z księgi mądrości (Lectio libri Sapientiae). W hebrajskim tekście nosi ta księga tytuł: Miszle; co znaczy: podobieństwa, przypowieści, przysłowia, sentencje, zagadki, dowcipy i t. p. W łacińskim dano jej tytuł Proverbia (przypowieści).

2. Dzieli się ta księga na 2 części: Część pierwsza (roz. I — IX) jest niejako wstępem, i zawiera upomnienia i zachętę do unikania grzechów, do nabywania mądrości, opartej na bojaźni Bożej. Od tej mądrości stworzonej (o ile w człowieku być może), przechodzi autor do mądrości odwiecznej, niestworzonej, którą jest sam Bóg. W drugiej części (roz. X — XXXI) zawierają się przypowieści czyli moralne sentencje o mądrych i głupich, sprawiedliwych i bezbożnych, o pracy i lenistwie, bogactwie i ubóstwie, czystości i pożądliwości, cnotach i występkach. Sentencje po większej części są tak ułożone, iż przez zestawienie przeciwności wzajemnie się objaśniają. Na końcu (31, 10 — 31) jest pochwała mężnej niewiasty.

3. Autorem Przypowieści, a przynajmniej pierwszych 29 rozdziałów, jest Salomon, jak widać z napisu (1, 1), który wątpliwości nie ulega, i niema żadnego słusznego powodu do podejrzywania, żeby kto albo tytuł, albo całą księgę podrobił. Wspominają zresztą księgi Królewskie o Przypowieściach i innych pismach Salomona (III. Król. 4, 32 — 34). Z rozdziału zaś XXV (w. 1) niniejszej księgi widać, że pierwsze 24 rozdz. istniały zebrane już od czasów Salomona; później zaś, z rozkazu króla Ezechjasza, dodano inne Salomonowe przypowieści, które się w poprzednim zbiorze nie znajdowały. Rozdz. XXX ma tytuł: Słowa Agura (zgromadzającego), syna Jake (zwracającego); w. XXXI zaś tytuł jest: Słowa Lamuela króla. Prawdopodobnie tak pod imieniem Agura, jaki Lamuela (który do Boga należy) kryje się ten sam autor, który w następnej księdze nazywa siebie Koheleth'em (kaznodzieją), t. j. Salomon. Zapewne mamy tu tylko część owych 3000 przypowieści, o których wspomina III. Król. 4, 32. Na pytanie: jakim sposobem może być świętą księga, pochodząc od autora nieświętego, jakim był Salomon? odpowiadamy: Dar umiejętności, tak samo jak dar języków wśród pierwszych chrześcijan, lub dar sprawowania ŚŚ. Sakramentów w kapłanie, jest niezależnym od osobistej świętości tego, który te dary otrzymuje. Salomon otrzymał dar mądrości od Boga (III. Król. 3, 11., 4. 29), nie tylko aby sam za jego pośrednictwem się udoskonalił, ale też żeby rządził i nauczał innych. Sam wprawdzie nie bardzo skorzystał z tej mądrości; lecz ci, dla których ten dar został mu dany, tracić na tem nie powinni. Do niego można odnieść słowa Zbawiciela, wyrzeczone o faryzeuszach: ''Na stolicy Mojżeszowej usiedli doktorowie (nauczyciele) i faryzeuszowie. Wszystko tedy, cokolwiek wam rozkażą, zachowajcie i czyńcie: ale według uczynków ich nie czyńcie'' (Mat. 23, 2). Jeżeli uczynki Salomona nie odpowiadały jego natchnionej mądrości; to dla nas nauka, abyśmy sobie samym nie ufali, lecz ciągle z bojaźnią i drżeniem około zbawienia swego chodzili (Filip. 2, 12).

4. Zarzutów gruntownych przeciw autentyczności tej księgi nowożytna krytyka nie podaje. Nie można bowiem poczytywać za jakiś dowód takich np. rozumowań: 1) Wstęp jest za długi, a zalecana w nim czystość obyczajów zgadza się prędzej z charakterem jakiego proroka, lub kapłana, niż Salomona. 2) Co do przypowieści w rozdz. XXV i następnych, można wątpić: czy pisarze w 300 lat po Salomonie, z rozkazu Ezechjasza zbierający przypowieści, nie wtrącili obcych między Salomonowe? 3) Dokładna znajomość o życiu niższych warstw społeczeństwa każe przypuszczać, że autorem ostatnich rozdziałów jest kto inny, nie król Salomon. Oto wszystko, co najwolniejsza krytyka negacyjna zarzucić może! Odpowiedź łatwa; bo 1) Długie wstępy odpowiadają zwyczajom krasomówczym pisarzy wschodnich. Tak widzieliśmy np. w księdze Joba długi prolog Eliu (Job 32, 6 — 33, 7). Do zalecania czystości obyczajów któż mógł zdolniejszym być nad Salomona, który nie tylko mądrością się odznaczał, lecz też miał smutne doświadczenie na ojcu swoim, a może już i na sobie? — 2) Pisarze Ezechjasza świadczą, że w rodz. XXV i nast. przypowieści są Salomonowe. Łatwiej zaś im było wiedzieć po 300 latach, że są Salomonowemi, aniżeli nam dzisiaj, że nie są Salomonowemi. 3) Salomon, zajmując się sądzeniem spraw rozmaitych klas ludności, choćby już z tego samego, musiał poznać stosunki domowe tychże klas. Porówn. wstęp do księgi Ekklezjastes.

ROZDZIAŁ I.

Użytek Parabol i słuchania mądrości, zakazuje pozwalać grzesznym z nimi chodzić: tąż mądrość ku sobie przywodzi, a tym co nią gardzą, grozi. Mówi tak mądrość.

1. Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego.

2. Dla nawyknienia mądrości i ćwiczenia: dla wyrozumienia słów roztropnych ①:

3. I dla przyjęcia ćwiczenia nauki, sprawiedliwości, i sądu, i prawości ②:

4. Dla podania maluczkim biegłości, młodem umiejętności i rozumu.

5. Słuchając mądry, mędrszym będzie: a rozumny rządy otrzyma.

6. Wyrozumie przypowieść i wykład, słowa mądrych i gadki ich ①.

7. Bojaźń Pańska początek mądrości. Mądrością i nauką głupi ② gardzą.

8. Słuchaj synu mój ćwiczenia ojca twego, a nie opuszczaj zakonu matki twojej:

9. Aby była przydana łaska głowie twojej, a łańcuch szyi twojej ③.

10. Synu mój, jeśliby cię nęcili grzesznicy, nie przyzwalaj im.

11. Jeśliby rzekli: Pódź z nami, zasadźmy się na krew ④, zakryjmy sidła na niewinnego bez przyczyny:

12. Pożrzemy go jako piekło żywego, a całego jako zstępującego w dół.

---

① W hebr.: dla zrozumienia słów pojmowania t. j., dla zrozumienia tego, co czyni człowieka pojmującym i roztropnym.
② Zdaje się, że te wyrazy nagromadzone są dla lepszej wyrazistości i doskonalszego przedstawienia rzeczy, która jednym wyrazem oddaną być nie może.

① To jest: mądrości, którą tajemnicami i przypowieściami mądrzy osłaniają, ażeby nie spowszedniała, będąc jawną i pospolitą.
② Bezbożni, lub według innych, nieroztropni.
③ Wyrazy te znaczą, że synowie dobrzy dostąpią u ludzi szacunku i łaski, tak że na nich wszyscy z upodobaniem patrzeć będą i cenić wysoko jakby ozdobionych łańcuchem i koroną.
④ T. j. popełnijmy morderstwo.

13. Wszelką majętność drogą najdziemy, napełniemy domy nasze korzyścią.

14. Puść los z nami, mieszek jeden niech będzie wszystkich nas.

15. Synu mój, nie chodź z nimi, powściągni nogę twoję od ścieżek ich.

16. Abowiem nogi ich bieżą ku złemu, i kwapią się, aby krew przelali.

17. Ano próżno zarzucają sieć przed oczyma skrzydlastych.

18. Oni też przeciw krwi swojej zasadzają się, i czynią zdrady przeciw duszam swoim.

19. Tak ścieszki wszelkiego łakomego dusze majętnych odejmują.

20. Mądrość przed domy opowiada, na ulicach swój głos wypuszcza.

21. W główniejszych gromadach woła, we drzwiach bram miejskich wydaje słowa swe mówiąc:

22. Dokądże maluczcy① będziecie miłować dzieciństwo②, a głupi rzeczy im szkodliwych żądać będą, a nieroztropni nienawidzieć umiejętności?

23. Nawróćcie się na karanie moje: oto wyniosę wam ducha mego, i okaże wam słowa moje.

24. Iżem wołała, a nie chcieliście: wyciągałam rękę moją a nie był, ktoby pojrzał.

25. Wzgardziliście wszelką radą moją, a łajanie moich zaniedbaliście.

26. Ja się też śmiać będę w waszym zatraceniu, i urągać będę, gdy to na was przyjdzie czegoście się bali.

27. Gdy przypadnie nagłe nieszczęście, i zginienie jako burza przypadnie: kiedy przyjdzie na was utrapienie i ucisk:

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham: rano wstaną a nie najdą mię:

29. Dla tego, że mieli w nienawiści karność, a bojaźni Pańskiej nie przyjęli:

30. Ani przestawali na radzie mojej, i uwłóczyli wszelkiemu karaniu memu.

31. A tak będą jeść owoce drogi swojej, i nasycą się radami swemi.

32. Odwrócenie maluczkich zamorduje je: a szczęście głupców zatraci je③.

33. Ale kto mię usłucha, bez bojaźni będzie odpoczywał, i zażyje obfitości odjąwszy bojaźń złego.

ROZDZIAŁ II.

Co za użytek mądrości, jako dobrego wiele przynosi, złego odwodzi, gdyż z nią dary Boskie przychodzą, bez niej obłędliwości nadchodzą.

1. Synu mój, jeśli przyjmiesz mowy moje, a przykazania moje skryjesz przy sobie,

2. Aby słuchało mądrości ucho twoje: nakłoń serca swego ku poznaniu roztropności.

3. Bo jeśli wzowiesz mądrości④, i nakłonisz serce twe roztropności:

4. Jeśli jej szukać będziesz jako pieniędzy, a jako skarbów dokopasz się jej:

---

① Wiekiem, pojmowaniem.
② W hebr. prostotę.
③ Za przykład służy Sodoma, o której mówi Ezech. r. 16, 49; oto ta była nieprawość Sodomy siostry twej, pycha, sytość chleba, a dostatek, i próżnowanie jej, i córek jej.
④ Przez modlitwę o nią Boga prosić będziesz.

5. Tedy wyrozumiesz bojaźń Pańską i umiejętność Bożą najdziesz:

6. Bo Pan dawa mądrość: a z ust jego roztropność i umiejętność.

7. Strzedz będzie prawych zbawienia, i obroni chodzących w prostości,

8. Zachowując ścieżki sprawiedliwości, i dróg świętych przestrzegając.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Jeśli wnidzie mądrość do serca twego, a umiejętność spodoba się duszy twojej:

11. Rada① strzedz cię będzie, a roztropność zachowa cię,

12. Abyś był wyrwan z drogi złej, i od człowieka, który mówi przewrotność:

13. Którzy opuszczają drogę prostą, a chodzą drogami ciemnemi:

14. Którzy się weselą źle uczyniwszy, a radują się w rzeczach nagorszych:

15. Których drogi przewrotne są, i postępki ich bezecne.

16. Abyś był wyrwany od cudzej niewiasty, i od obcej, która gładzi mowy swoje②,

17. I opuszcza wodza młodości swojej, i zapomniała przymierza Boga swego.

18. Abowiem dom jej nachylił się do śmierci, i ścieżki jej do piekła.

19. Wszyscy, którzy wchodzą do niej nie wrócą się③, i nie chwycą się ścieżki żywota.

20. Abyś chodził drogą dobrą, i strzegł sprawiedliwych ścieszek.

21. Bo którzy są prawi będą mieszkać na ziemi④, a prości trwać będą na niej.

22. Ale niezbożni będą z ziemie wytraceni: a którzy czynią niesprawiedliwie, będą z niej zniesieni.

ROZDZIAŁ III.

Mądrość przedłuża żywota, prawdy, i miłosierdzia nie opuszczać, dufać Panu Bogu i bać się go, i cześć wyrządzać, karania skromnie przyjmować; co mądrości naśladują szczęści się im, przez przyjaciela uczynić, nie szkodzić go, ani się z nim spierać, złych nie naśladować, złych zatrata, dobrych błogosławienie, tu się zamykają.

1. Synu mój, nie zapominaj zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoje.

2. Przedłużenia bowiem dni i lat żywota i pokoju przydadzą tobie.

3. Miłosierdzie i prawda⑤, niech cię nie opuszczają: obwiń je około szyje twojej, i napisz na tablicach serca twego:

4. A najdziesz łaskę, i rozum dobry u Boga i u ludzi.

5. Miej ufność w Panu ze wszystkiego serca swego, a nie polegaj na roztropności twojej.

6. Na wszystkich drogach twoich myśl o nim, a on wyprostuje ścieżki twoje.

---

① Roztropność, mądrość.
② Używa pochlebnych wyrazów, zdolnych do uwiedzenia.
③ T. j. nie powrócą żywi, lecz podlegli śmierci duchowej.
④ To oznacza, że nie tylko będą żyć na niej, ale doznawać też będą szczęścia.
⑤ Miłosierdzie i prawda, te dwie cnoty często pismo Ś. łączy wzajemnie ps. 88, 15, bo zdaje się że w tych dwóch cnotach wszystkie inne się mieszczą; gdyż przez miłosierdzie wyświadczają się ludziom dobre uczynki, do których pobudką jest miłość; a przez prawdę t. j. przez sprawiedliwość i słuszność oddają się Bogu i ludziom obowiązki należne ze sprawiedliwości.

7. Nie bądź sam u siebie mądrym: bój się Boga, a odstąp od złego:

8. Zdrowie bowiem będzie żywotowi twemu, a odwilżenie kościom twoim.

9. Czci Pana z majętności twojej, a z pierwiastek wszelkiego zboża twego dawaj mu:

10. A napełnią się gumna twoje obfitością, i prasy twe winem opływać będą.

11. Karania Pańskiego synu mój nie odrzucaj: ani ustawaj, gdy od niego karan bywasz.

12. Bo kogo Pan miłuje, karze: a jako ociec w synie kocha się.

13. Błogosławiony człowiek, który nalazł mądrość i który obfituje w roztropności:

14. Lepsze jest nabycie jej niźli kupiectwo srebra i złota pierwszego i naczystszego owoc jej (1).

15. Droższa jest nad wszystkie bogactwa: a wszystkie rzeczy, które bywają pożądane, nie mogą jej być przyrównane.

16. Przedłużenie dni na prawicy jej, a na lewicy jej bogactwa i sława.

17. Drogi jej drogi piękne, i wszystkie ścieżki jej spokojne.

18. Drzewem żywot (2) jest tym, którzyby się jej chwycili: i błogosławiony, który ją otrzyma.

19. Pan mądrością ugruntował ziemię, roztropnością niebiosa utwierdził.

20. Mądrością jego wyniknęły głębokości, i obłoki zsiadają się w rosę.

21. Synu mój niech te rzeczy nie schodzą z oczu twoich: strzeż zakonu i rady.

22. I będzie żywotem duszy twojej, i łaską szyi twojej (3).

23. Tedy pójdziesz śmiele drogą twoją, i noga twoja nie potknie się.

24. Jeśli zaśniesz nie zlękniesz się: będziesz odpoczywał, i będzie wdzięczny sen twój:

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani przypadających na cię mocy niezbożników.

26. Pan bowiem będzie przy boku twoim, i będzie strzegł nogi twojej, aby cię nie pojmano.

27. Nie broń dobrze czynić temu, który może: jeśli możesz, i sam dobrze czyń.

28. Nie mów przyjacielowi twemu: Idź, a wróć się: jutro ć dam: gdy możesz zaraz dać.

29. Nie myśl przyjacielowi twemu złego, gdy on w tobie dufność ma.

30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, gdy on tobie nic złego nie uczynił.

31. Nie zajrzy (4) człowiekowi niesprawiedliwemu, ani naśladuj dróg jego:

32. Bo obrzydłością Panu jest każdy naśmiewca, a z prostymi rozmowa jego.

33. Ubóstwo od Pana (5) w domu niezbożnego: lecz mieszkania sprawiedliwych będą błogosławione.

34. On się naśmieje z naśmiewców, a cichym da łaskę.

35. Sławę mądrzy osięgną: głupich wywyższenie zelżywość.

---

(1) Żeby myśl tę zrozumieć, trzeba następnie uszykować wyrazy: nabycie jej lepszem jest niżeli kupiectwo srebra, i lepszy owoc jej niżeli kupiectwo złota pierwszego i najczystszego.

(2) Jest przyczyną życia dla nas i owocem drzewa żywota, które znajdowało się w raju. Przynosi życie nieśmiertelne i najrozkoszniejsze.

(3) Szyja twoja ozdobi się jakby łańcuchem złotym, jeśli dostąpisz mądrości.

(4) Nie naśladuj.

(5) Ubóstwo od Pana dopuszczone bywa.

ROZDZIAŁ IV.

Przykładem swym Salomon przywodzi ku pytaniu i nabywaniu mądrości, i okazuje użytek jej, odwodzi od złego, radzi strzedz serca, ust, oczy, i chodu.

1. Słuchajcie synowie nauki ojcowskiej, a pilnujcie, abyście umieli roztropność.

2. Dar dobry dam wam, nie opuszczajcie zakonu mego.

3. Bo i ja byłem synem u ojca mego, młodziuchnym, i jedynaczkiem przed matką moją:

4. I nauczał mię, i mówił: Niech przyjmie słowa moje serce twoje: strzeż przykazań moich, a będziesz żył.

5. Osiągni mądrość, osiągni roztropność: nie zapominaj, ani się odchylaj od słów ust moich.

6. Nie opuszczaj jej, a będzie cię strzegła: miłuj ją, a zachowa cię.

7. Początek mądrości (1), osiągni mądrość, a we wszelkiej osiadłości (2) twojej nabywaj roztropności.

8. Uchwyć się jej, i wywyższy cię: będziesz wsławion od niej, gdy ją obłapisz.

9. Da na głowę twoję pomnożenie łaski, i koroną ozdobną nakryje cię.

10. Słuchaj synu mój a przyjmi słowa moje, abyć się rozmnożyły lata żywota.

11. Drogę mądrości ukażę tobie, poprowadzę cię ścieżkami prawości:

12. Któremi gdy pójdziesz, nie będą ściśnione kroki twoje, a bieżąc nie będziesz miał obrazy.

13. Trzymaj się nauki, nie puszczaj się jej, strzeż jej, bo ona jest żywotem twoim.

14. Nie kochaj się w ścieżkach niezbożników, ani sobie upodobaj drogi złośników.

15. Uciekaj od niej, ani chodź po niej: odchyl się, a opuść ją:

16. Nie śpią bowiem aż co złego zbroją: i nie mogą spać aż kogo podejdą.

17. Jedzą chleb niezbożności (3), i wino nieprawości piją.

18. A ścieżka sprawiedliwych, jako jasna światłość wschodzi i roście aż do doskonałego dnia.

19. Droga niezbożnych ciemna, nie wiedzą gdzie upadną.

20. Synu mój słuchaj powieści moich, a na wymowy moje nakłoń ucha twego:

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich, chowaj je w pośród serca twego.

22. Żywotem bowiem są tym, którzy je najdują: a zdrowiem wszelkiemu ciału (4).

23. Wszelaką strażą strzeż serca twego: bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie usta przewrotne, a wargi uwłaczające niechaj będą daleko od ciebie.

25. Oczy twoje niechaj prosto patrzą, a powieki twe niech uprzedzają kroki twoje.

26. Prostuj ścieżki nogom twoim (5), a wszystkie drogi twoje będą zmocnione.

---

(1) Jak gdyby mówił: początkiem mądrości jest poznanie jej ceny i pilne przykładanie się do jej nabycia.

(2) Posiadłości. Tak uczynił kupiec ewangeliczny, który: znalazłszy jedną drogą perłę, odszedł, i sprzedał wszystko co miał, i kupił ją. Mat. 13, 46.

(3) T. j. niegodziwie nabyty.

(4) Wszystkim ludziom.

(5) Chodź prostą drogą sprawiedliwości i cnoty.

27. Nie ustępuj na prawo ani na lewo: odwróć nogę twoję od złego. Bo drogi, które są po prawej stronie, zna Pan: a przewrotne są, które są, po lewej stronie. A on proste uczyni biegi ① twoje, a drogi twoje w pokoju poprowadzi.

ROZDZIAŁ V.

Każe się strzedz nieuczciwej niewiasty, ażeby kto pracy swej i lat marnie nie ustrawił, własną żonę każe miłować, a cudzej się strzedz.

1. Synu mój, bądź pilen mądrości mojej, a ku roztropności mojej nakłoń ucha twego.

2. Abyś strzegł myśli, a wargi twe naukę zachowały. Nie słuchaj chytrości niewieściej.

3. Plastr bowiem miodu ciekący wargi nierządnice, a gardło jej gładsze niż oliwa:

4. Lecz ostatnie rzeczy jej gorzkie jako piołun, i ostre jako miecz o dwu ostrzu.

5. Nogi jej stępują do śmierci, a kroki jej przechodzą do piekła ②.

6. Po ścieżce żywota nie chodzą, błędne są kroki jej i nie wyśladowane ③.

7. Teraz tedy synu mój słuchaj mię, a nie odstępuj od słów ust moich.

8. Oddal od niej drogę twoję, a nie przybliżaj się ku drzwiam domu jej.

9. Abyś nie dał obcym ④ czci twojej: a lat twoich okrutnemu.

10. By snać nie nasycili obcy siły twojej, a prace twe nie były w cudzym domu.

11. I abyś nie wzdychał na ostatku, kiedy zniszczysz mięsa twoje, i ciało twoje, i rzeczesz:

12. Czemużem się ja brzydził nauką, a serce moje nie przestało na karaniu?

13. Anim słuchał głosu uczących mię, a nauczycielom nie nachyliłem ucha mego?

14. Bez mała byłem w każdej złości w pośrodku zgromadzenia i zboru

15. Pij wodę z cisterny ⑤ twojej, i wody płynące studnice twojej.

16. Niech ściekają źródła ⑥ twoje z domu, a na ulicach wody twe rozdzielaj.

17. Miej je sam, a obcy niech nie będą uczestnikami twemi.

18. Niech będzie zdrój twój błogosławiony, a wesel się z żoną młodości twojej:

19. Łani namilsza: i jelonek nawdzięczniejszy: piersi jej niech cię upajają na każdy czas, a w miłości jej kochaj się ustawicznie.

20. Czemu się dasz synu mój zwodzić obcej, i odpoczywasz na łonie cudzej?

21. Pan patrza na drogi człowiecze, i wszystkie kroki jego upatruje.

---

① Da ci, iż dobrze i pomyślnie po drodze tej postępować będziesz.
② Uczynki jej do śmierci wiodą, gdyż ciało wiedzie do cudzołostwa, co nieraz życie kosztuje.
③ To znaczy, że błąka się i w zmiennych a niegodziwych zamiarach na ulice miasta wybiega.
④ T. j. nierządnicom.
⑤ Pod tą przenośnią upomina, żeby poprzestał na żonie swojej.
⑥ Ten jest cel uczciwego małżeństwa, żeby się dzieci doczekać dla chluby rodziców i dobra społecznego.

22. Nieprawości jego poimają niezbożnika, a powrozami grzechów swych związan bywa.

23. On umrze: przeto że nie miał ćwiczenia, a w wielkości głupstwa swego oszukan będzie ①.

ROZDZIAŁ VI.

Rękojmi leniwcowi naukę dawa, opisuje apostatę, siedm rzeczy, które Pan nienawidzi: napomina ku zachowaniu zakonu, ażeby nie pożądał niewiasty, i owszem strzegł się towarzystwa z cudzołożnicą.

1. Synu mój, jeślibyś ręczył za przyjaciela twego, uwiązIłeś u obcego rękę twoję.

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, i pojmanеś własnemi mowami.

3. Uczyńże tedy co mówię synu mój, a wyzwól się sam: boś wpadł w rękę bliźniego twego. Biegaj, spiesz się, wzbudź przyjaciela twego.

4. Nie dawaj snu oczom twoim, i niech nie drzymią powieki twoje.

5. Wyrwi się jako sarna z ręki, i jako ptak z ręki ptasznika.

6. Idź do mrówki o leniwcze, a przypatruj się drogam jej, a ucz się mądrości:

7. Która nie mając wodza, ani nauczyciela, ani przełożonego,

8. Gotuje lecie pokarm sobie, i zgromadza we żniwa coby jadła.

9. A dokądże leniwcze spać będziesz? kiedy powstaniesz ze snu swego?

10. Mało pośpisz, mało podrzymiesz, mało złożysz ręce ku spaniu:

11. I przyjdzie na cię jako podróżny ② niedostatek, a ubóstwo jako mąż zbrojny. Lecz jeśli będziesz nie leniwym, przyjdzie jako źródło żniwo twoje, a niedostatek daleko uciecze od ciebie.

12. Człowiek odstępca, mąż nieużyteczny, chodzi z przewrotnemi usty,

13. Mruga oczyma, pociera nogą, palcem mówi,

14. Złem sercem myśli złość, a na każdy czas swary rozsiewa.

15. Temu nagle przyjdzie zatracenie jego, i zarazem start będzie, ani będzie więcej mieć lekarstwa.

16. Sześć rzeczy są, których nienawidzi Pan, a siódmą brzydzi się dusza jego:

17. Oczu wyniosłych, języka kłamliwego, ręku przelewających krew niewinną,

18. Serca wymyślającego myśli złośliwe, nogi prędkie na bieżenie ku złemu,

19. Świadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieje rozterki między bracią.

20. Zachowuj synu mój przykazania ojca twego, a nie opuszczaj zakonu matki twojej.

21. Uwiąż je zawsze u serca twego, i obwiń koło szyje twojej.

22. Gdy będziesz chodził, niechaj idą z tobą: gdy będziesz spał, niech cię strzegą: a gdy się ocucisz, rozmawiaj z nimi.

---

① Porównaj Bar. r. 3, 27. Hiob. 36, 12.
② To znaczy; przypadnie na cię niespodziane ubóstwo, które jakby zbójca obedrze cię.



114. KRÓLOWA VASTHI OPIERA SIĘ ROZKAZOWI KRÓLA. Est. 1, 12.

23. Bo przykazanie pochodnia jest, a zakon światłość, i droga do żywota, karność ćwiczenia.

24. Aby cię strzegły od złej niewiasty, i od łagodnego języka obcej.

25. Niechaj nie pożąda piękności jej serce twoje, ani się daj pojmać mruganiu jej.

26. Cena bowiem nierządnice ledwie za jeden chleb stoi: a niewiasta drogą duszę mężową pojmuje.

27. Izali człowiek może skryć ogień w zanadrzu swojem, aby nie gorzały szaty jego?

28. Abo chodzić po rozpalonym węglu, aby się nie oparzyły nogi jego?

29. Tak ten, który wnidzie do żony bliźniego swego, nie będzie czysty, kiedy się jej dotknie.

30. Nie wielkać jest wina, kiedy kto ukradnie: bo kradnie, aby duszę łaknącą nasycił①:

31. Gdy go też zastaną nagrodzi siedmiorako②, i wyda wszystkę majętność domu swego.

32. Ale kto cudzołożnik jest, przez niedostatek③ serca straci duszę swoje.

33. Zelżywość i sromotę zgromadza sobie, a hańba jego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawistna miłość i zapalczywość mężowa nie przepuści w dzień pomsty.

35. I nie da się użyć niczyjej prośbie, i nie przyjmie za odkupienie nawięcej darów.

ROZDZIAŁ VII.

Upomina młodzieńczyka ku mądrości i chowaniu przykazania, ażeby się pilnie strzegł łagodności słów niewiast nieuczciwych, i mężatych, co szeroko opisuje.

1. Synu mój, strzeż mów moich, a przykazania moje zachowaj u siebie.

2. Synu strzeż przykazań moich, a będziesz żyw, i zakonu mego, jako zrzenice oka twego.

3. Przywiąż ji na palcach twoich④, napisz ji na tablicach serca twego.

4. Rzecz mądrości: siostrą moją jesteś: a roztropność nazywaj przyjaciołką swoją:

5. Aby cię strzegła od obcej niewiasty, i od cudzej, która słowa swoje łagodnemi czyni.

6. Bom oknem domu swego przez kratę wyglądał,

7. I ujrzałem maluczkie⑤, obaczyłem głupiego młodzieńca,

8. Który szedł przez ulicę przy kącie, a wedle drogi domu jej, poszedł

9. Zmierzkiem, pod wieczór, w ciemności nocnej, i w mroku.

10. A oto wyszła przeciw jemu niewiasta w ubierze wszetecznym, gotowa na łowienie dusz,

11. Świegotliwa i błędna, niespokojna, i nie mogąc ostać się w domu swym, na nogach swoich,

10. To przed domem, to na ulicach, to przy kąciech, zasadzkę czyniąc.

13. I ująwszy młodzieńca pocałowała, a nie wstydliwą twarzą pochlebuje mówiąc:

① Rozumiej to w porównaniu z cudzołostwem i nierządem. Mowa tu o kradzieży, do której głód i nędza zmusza.
② Porównaj Exod. 22, 1.
③ Dla szaleństwa i głupstwa swego.
④ Porównaj Deut. 6, 8.
⑤ Prostych, w hebr.: petaim, wyraz ten znaczy łatwego do uwiedzenia.

14. Ślubiłam ofiary za zdrowie, dzisiam oddała śluby moje①,

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, pragnąc cię widzieć i nalazłam.

16. Usznurowałam powrózkami łóżko moje, usłałam je kobiercami wzorzystemi z Egiptu.

17. Potrzęsłam pościel moję mirrą: i aloesem, i cynamonem.

18. Pódźże upijmy się piersiami②, i nakochajmy się w pożądanym obłapianiu, aż do białego dnia.

19. Bo niemasz męża w domu jego, jachał w daleką drogę.

20. Wziął z sobą worek pieniędzy: w pełniej księżyca ma się wrócić do domu swego.

21. Usidliła go rozmaitą mową, i łagodnością ust przyciągnęła go.

22. Wnet poszedł za nią, jako wół, gdy go na rzeź wiodą, i jako baran poskakujący, a nie wiedząc, że do powroza głupiego ciągną,

23. Aż przebije strzała wątrobę jego③: jako gdyby ptak spieszył się do sidła, a nie wie, że idzie o niebezpieczeństwo dusze jego.

24. Teraz tedy synu mój słuchaj mię, a bądź pilen słów ust moich.

25. Niechaj się nie unosi za drogami jej serce twoje, i nie daj się zdradzać, ścieżkam jej.

26. Wielu bowiem zraniwszy powaliła, i namocniejszy od niej są pozabijani.

27. Droga do piekła dom jej, przechodząca aż do gmachów śmierci ④.

ROZDZIAŁ VIII.

Mądrość rozlicznym sposobem nam się zaleca, i użytki które z niej na nas, także nie użytki, które bez niej na nas przypadają, przekłada.

1. Izali mądrość nie woła, a roztropność nie podawa głosu swego?

2. Na wierzchach i wysokich górach przy drodze, w pośrodku dróg stojąc,

3. Przy bramach miejskich i w samych drzwiach mówi, rzekąc:

4. O ludzie do was wołam, a głos mój ku synom człowieczym.

5. Zrozumiejcież maluccy chytrość⑤, a głupcy obaczajcie się.

6. Słuchajcie, bo o wielkich rzeczach mówić będę, i otworzą się usta moje, aby opowiadały prawości.

7. Prawdę rozmyślać będzie gardło⑥ moje, a wargi moje będą się brzydzić niezbożnością.

8. Sprawiedliwe są wszystkie powieści moje, niemasz w nich nic krzywego ani przewrotnego⑦.

9. Proste są rozumnym, i prawe najdującym umiejętność.

① Tak mówi, żeby okazać, że go bardzo kocha i bardzo się troszczy o zdrowie jego, w jakim to celu ofiary zapokojne składała. Zdaje się też, że przez to mówi, iż w domu przygotowała hojną ucztę, gdyż z ofiary zapokojnej wielką część mięsiwa ofiarujący do domu odnosili, która się na ucztę przeznaczała.
② Miłostkami.
③ Gdy zgryzoty sumienia zranią duszę jego.
④ Wielką i wieczną karę sprowadzająca.
⑤ Chytrość ku dobremu bierze się za roztropność, oględność i mądrość.
⑥ Wymawiać będzie język mój.
⑦ Porównaj ps. 11, 7. Nauki i księgi filozofów, jakkolwiek zawierają wiele prawdziwych i zbawiennych prawd, wielu jednak ulegają błędom.

10. Przyjmicie ćwiczenie moje, a nie pieniądze: umiejętność raczej niż złoto obierajcie.

11. Lepsza jest bowiem mądrość nad wszelakie nadroższe rzeczy: i wszystko co może być pożądane, nie może jej być przyrównane.

12. Ja mądrość mieszkam w radzie, a przy myślach ćwiczonych bywam.

13. Bojaźń Pańska nienawidzi złości: pychą i hardością, i drogą złą, i usty dwujęzycznemi brzydzę się.

14. Moja jest rada i prawość, moja jest roztropność, moje jest męztwo.

15. Przez mię królowie królują, i prawostawcy stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię książęta panują, i mocarze skazują sprawiedliwie.

17. Ja miłuję tych, którzy mię miłują: a którzy rano czują do mnie ①, najdą mię.

18. Przy mnie są bogactwa i sława, pyszne majętności i sprawiedliwość ②.

19. Lepszy bowiem jest owoc mój niż złoto i kamienie drogie: a urodzaje moje niż srebro wyborne.

20. Na drogach sprawiedliwości chodzę, w pośrodku ścieżek sądowych:

21. Abych ubogaciła te, którzy mię miłują, i skarby ich abym napełniła.

22. Pan mię posiągł na początku dróg swoich, pierwej niźli co czynił z początku.

23. Od wiekum jest zrządzona, i zstarodawna pierwej niźli się ziemia stała.

24. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była: ani jeszcze źródła wód były wyniknęły:

25. Ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły: przed pagórkami jam się rodziła.

26. Jeszcze był ziemię nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemie ③.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem ja była: gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści ④.

28. Gdy niebiosa utwierdzał wzgórę, i ważył źródła wód ⑤.

29. Gdy zakładał morzowi granice jego, a ustawę dawał wodom aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenty ⑥ ziemie.

30. Z nimem była wszystko składając: i kochałam się na każdy dzień:

31. Igrając przed nim na każdy czas,

32. Igrając na okręgu ziemie: a kochanie ⑦ moje być z synmi człowieczymi.

33. Teraz tedy synowie słuchajcie mię: błogosławieni którzy strzegą dróg moich.

34. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi: a nie odrzucajcie go.

35. Błogosławiony człowiek, który mię słucha: i który czuje u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich.

36. Kto mię najdzie, najdzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pana.

37. Ale kto przeciw mnie zgrzeszy: obrazi duszę swoję. Wszyscy, którzy mię nienawidzą, kochają się w śmierci.

---

① T. j. troskliwie mnie szukają.

② Obie te myśli znaczą: sprawiedliwość mi towarzyszy, od której ani na krok się nie oddalam.

③ Albo rozumieją się tu dwa bieguny, około których krążą niebiosa, albo główne części kuli ziemskiej, wschód, zachód, południe i północ, na których jakby na zawiasach lub filarach świat się utrzymuje.

④ Zdaje się, że przez przepaści rozumieć należy ową próżnię i nieograniczoną przestrzeń, która między ziemią i niebem się znajduje, o której Gen. r. 1. 2. albo prościej rozumieć można brzegi, któremi jest otoczona przestrzeń morza.

⑤ W hebr.: wzmacniając źródła przepaści, czego brać nie można za zródła znajdujące się na ziemi; lecz raczej za źródła niebieskie, t. j. te, które z obłoków wylewają wodę na ziemię. Co więc powiedziano: ważył, oznacza, że Bóg zawiesił jakby na szali wody w obłokach. Hiob. 26, 8.

⑥ Fundamentami ziemi jest jej stałość, na której jakby na podstawie spoczywa. Ps. 103, 5.

⑦ Okazawszy, że mądrość raduje się ze wszystkich rzeczy stworzonych; powiada tu, że ona jedna szczególniej się weseli z tych stworzeń, które noszą na sobie obraz i podobieństwo Boga.

ROZDZIAŁ IX.

Mądrość dom zbudowała, gości naprosiła, odwodzi od dzieciństwa, przedłużenie żywota obiecuje, cudzołożnicę opisuje.

1. Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedm filarów.

2. Ofiarowały ofiary swoje, roztworzyła wino, i stół swój wystawiła.

3. Posłała dziewki swe (aby przyzwały) na zamek i na mury miejskie:

4. Jeśli kto jest maluczkim ①, niechaj przyjdzie do mnie.

5. I głupcom ② mówiła: Pódźcie, pożywajcie chleba mego, i pijcie wino, którem wam roztworzyła.

6. Opuśćcie dzieciństwo a żyjcie, i chodźcie drogami roztropności.

7. Kto uczy naśmiewcę, sobie krzywdę czyni: a kto strofuje niezbożnika, zmazę sobie rodzi.

8. Nie karz naśmiewcę, aby cię nie miał w nienawiści: karz mądrego, a będzie cię miłował.

9. Daj mądremu powód ③, a przyczyni mu się mądrości: nauczaj sprawiedliwego, a pokwapi się wziąć ④.

10. Początek mądrości bojaźń Pańska: a umiejętność świętych roztropność.

19. Bo przez mię rozmnożą się dni twoje, i przyczynią się tobie lata żywota.

12. Jeśli będziesz mądrym, sam sobie będziesz: a będzieszli naśmiewcą, sam złe poniesiesz.

13. Niewiasta głupia i wrzaskliwa, i pełna ładarstwa, a nic zgoła nieumiejąca,

14. Siedzi we drzwiach domu swego na stołku, na wyższem miejscu w mieście,

15. Aby wołała mijających drogą, a idących drogą swoją.

16. Kto jest maluczki, niechaj zstąpi do mnie. A głupcowi rzekła:

17. Wody kradzione ⑤ słodsze są, a chleb kryjomy ⑥ smaczniejszy.

18. A nie wiedział, że tam są obrzymowie, i w głębokościach piekielnych goście jej.

---

① Patrz wyżej r. 7, 7.

② Toż samo co maluczkim.

③ T. j. mówienia.

④ Przyjąć mądrość i naukę podaną.

⑤ Alegorya o spółkowaniu z żoną cudzą.

⑥ Kradziony i ukryty.

PRZYPOWIEŚCI SALOMONOWE.

ROZDZIAŁ X.

Mówi w tym Rozdziale o synie mądrym i głupim, sprawiedliwym, i złym, robotnym, i legawym, uprzejmym, i przewrotnym, o miłości i nienawiści, o dobroci i złości języka.

1. Mądry syn rozwesela ojca: a syn głupi smętkiem jest matce swojej.

2. Nic nie pomogą skarby niezbożności, lecz sprawiedliwość wybawi od śmierci (1).

3. Nie udręczy Pan głodem (2) dusze sprawiedliwego: a zasadki niezbożnych wywróci.

4. Ubóstwo sprawiła ręka leniwa: ale ręka mocnych bogactwa gotuje.

Kto się wspiera na kłamstwach, ten pasie wiatry: a tenże też ściga latające ptaki.

5. Kto zbiera we żniwa, syn mądry jest: ale kto śpi w lecie, syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo Pańskie nad głową sprawiedliwego: a nieprawość usta bezbożnych pokrywa.

7. Pamiątka sprawiedliwego z chwałą, ale imię niezbożnych zginie.

8. Mądry sercem przyjmuje przykazania, głupi bywa bit wargami (3).

9. Kto chodzi w prostości, bezpiecznie chodzi: Lecz kto wywraca drogi swe, wyjawion będzie.

10. Kto mruga (4) okiem, przyniesie żal: a głupi wargami będzie bit.

11. Źródło żywota, usta sprawiedliwego: a usta niezbożnych nieprawość pokrywają.

12. Nienawiść wzbudza swary: a wszystkie występki, miłość pokrywa (5).

13. W uściech mądrego najduje się mądrość, a kij na grzbiecie tego, któremu nie staje serca.

14. Mądrzy tają umiejętność: lecz usta głupiego są bliskie pohańbienia.

15. Majętność bogatego, miasto mocy jego: bojaźń ubogich niedostatek ich.

16. Robota sprawiedliwego ku żywotowi: ale urodzaj niezbożnego ku grzechowi.

17. Droga do żywota, strzegącemu ćwiczenia: lecz kto opuszcza karność, błądzi.

18. Wargi kłamliwe tają w sobie nienawiść: kto mówi potwarz, głupi jest.

19. W wielomowności nie będzie bez grzechu: lecz kto miarkuje wargi swe barzo roztropny jest.

20. Srebro wyborne, język sprawiedliwego: ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego nauczają wielu: lecz którzy nie umiejętni są, w niedostatku serca pomrą.

22. Błogosławieństwo Pańskie czyni bogatymi, ani się przyłączy do nich utrapienie.

23. Głupi jakoby śmiechem czyni niecnotę: ale mądrością jest mężowi baczność.

24. Czego się boi niezbożnik, przydzie nań: żądanie ich sprawiedliwym będzie dano.

25. Jako chmura przechodząca przeminie niezbożnik: lecz sprawiedliwy jako fundament wieczny.

(1) Śmierci wiecznej.
(2) Porównaj ps. 36, 25.
(3) Gdy go upominają, przykre znosi jakby był bitym.
(4) Który ruchem oczu przyjaźń udaje, a knuje w sercu zdradę.
(5) Porównaj: I. Piotra 4, 8.

26. Jako ocet zębom, a dym oczom, tak leniwy tym, którzy go posłali.

27. Bojaźń Pańska dni przyczyni: a lata niezbożnych będą ukrócone.

28. Oczekawanie sprawiedliwych wesele: lecz nadzieja niezbożnych zginie.

29. Moc prostego droga Pańska: a strach tym, którzy źle czynią.

30. Sprawiedliwy na wieki poruszon nie będzie: a niezbożnicy mieszkać nie będą na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego zrodzą mądrość: język przewrotnych zginie.

32. Wargi sprawiedliwego upatrują wdzięczności: a usta bezbożnych przewrotności.

ROZDZIAŁ XI.

Opisuje użytki sprawiedliwości, i prawości, tudzież i inszych cnót, a zaś szkody, które przynoszą złości, i marne bogactwa.

1. Waga zdradliwa, brzydliwość jest u Pana: a gwicht sprawiedliwy, wola jego.

2. Gdzie będzie pycha, tam będzie i hańba: a gdzie jest pokora, tam i mądrość.

3. Prostota sprawiedliwych poprowadzi je: a podeszcie fałszerów spustoszy je.

4. Nie pomogą bogactwa w dzień pomsty: ale sprawiedliwość wybawi od śmierci.

5. Sprawiedliwość prostego naprostuje drogę jego: a niezbożnik upadnie w swojej niezbożności.

6. Sprawiedliwość prawych wyzwoli je: a niesprawiedliwi w zasadkach swoich poimani będą.

7. Gdy umrze człowiek niezbożny, ustanie wszystka nadzieja (1): i oczekawanie frasowliwych (2) zginie.

8. Sprawiedliwy z ucisku wyrwan jest: a miasto niego niezbożnik będzie dany.

9. Obłudnik, usty zdradza przyjaciela swego: ale sprawiedliwi umiejętnością będą wybawieni.

10. W szczęściu sprawiedliwych będzie się radowało miasto: a w zatraceniu niezbożnych będzie pochwała.

11. Błogosławieństwem sprawiedliwych wywyższy się miasto: a usty niezbożnych wywróci się.

12. Kto gardzi przyjacielem swoim (3), potrzebujący serca (4) jest: a człowiek rozumny milczy.

13. Kto zdradliwie chodzi, objawia tajemnice: ale kto wiernego serca tai tego czego mu się przyjaciel zwierzył.

14. Gdzie niemasz rządźce, lud upadnie: a zdrowie, gdzie wiele rady.

15. Złem utrapion będzie, który ręczy za obcego: lecz kto się strzeże sideł, bezpieczen będzie.

16. Niewiasta wdzięczna dostąpi sławy: a mocarze będą mieć bogactwa.

17. Dobrze czyni duszy swej człowiek miłosierny: a który okrutnym jest, odrzuca i krewne.

18. Bezbożnik czyni dzieło nie trwałe (5): a siejącemu (6) sprawiedliwość, zapłata wierna.

(1) Bo z piekła nie masz wcale wybawienia.
(2) Troszczących się za życia tylko o dobra ziemskie.
(3) Gdy w grzech upadnie.
(4) Głupi.
(5) Które nie wyda owocu — zmarnuje się.
(6) Jałmużnę dającemu.

19. Łaskawość gotuje żywot: a naśladowanie złych śmierć.
20. Brzydliwe Panu serce przewrotne: a upodobanie jego w tych, którzy w prostości chodzą.
21. Ręka w ręce① nie ujdzie zły karania: ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie.
22. Kolce złote w pysku u świnie, niewiasta piękna a głupia.
23. Żądza sprawiedliwych wszelka dobra jest: oczekawanie niezbożników zapalczywość.
24. Jedni udzielają własnych②, a bogatszymi się stawają, a drudzy wydzierają nie swoje, a zawsze są w niedostatku.
25. Dusza, która błogosławi utyje: a kto upaja i sam też upojon będzie.
26. Kto kryje③ zboże, przeklnie go pospólstwo: lecz błogosławieństwo nad głową przedawających.
27. Dobrze wstaje rano, który szuka dobra ale kto szuka złości, zatłumi go.
28. Kto ufa w bogactwach swoich, upadnie: a sprawiedliwi jako zielony list zakwitną.
29. Kto miesza dom swój, odziedziczy wiatry: a kto głupi jest, będzie służył mądremu.
30. Owoc sprawiedliwego drzewo żywota: a kto przyjmuje dusze, mądry jest.
31. Jeśliż sprawiedliwy na ziemi odnosi④: jako daleko więcej niezbożny i grzeszny?

ROZDZIAŁ XII.

Zaś tu mówi o tym, który wdzięczen albo nie karania o bezbożnym i sprawiedliwym, o pracowitym i legawym, głupim i mądrym o pożytku i zaszkodzie języka.

1. Kto miłuje karność, miłuje umiejętność: ale kto nienawidzi strofowania, głupi jest.
2. Kto dobry jest, wyczerpnie łaskę u Pana: ale kto ufa w myślach swoich, niezbożnie czyni.
3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności: a korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.
4. Niewiasta pilna, jest koroną mężowi swemu: a zgniłość w kościach jego, która czyni rzeczy godne sromoty.
5. Myśli sprawiedliwych sądy: a rady niezbożnych zdradliwe.
6. Słowa niezbożników czyhają na krew: usta sprawiedliwych wybawiają je.
7. Obróć niezbożne a nie będzie ich: a dom sprawiedliwych stać będzie.
8. Z nauki swojej mąż będzie poznany: ale kto jest nikczemny a głupi, wzgardzie podlęże.
9. Lepszy jest ubogi, mając swą potrzebę: niźli chlubliwy, który potrzebuje chleba⑤.
10. Zna sprawiedliwy dusze⑥ bydła swego: a wnętrzności niezbożnych okrutne.
11. Kto sprawuje ziemię swoję, będzie nasycon chlebem: ale kto się próżnowaniem bawi nagłupszy jest.

① Prędko, zaraz.
② Jałmużny dając.
③ Żeby później sprzedał drożej.
④ Odnosi nagrodę.
⑤ Chlubliwy, który..... taki, który nie ma sposobu do wybrnienia z długów ani do wyżywienia siebie i swoich. Porów. Ekkli. 10, 30.
⑥ Daje baczność na bydło swe — troszczy się o nie.

Kto wesoły jest w zasiadaniu na winie, w zamkach swoich zostawi sromotę.
12. Żądza niezbożnika zmocnienie niecnotliwych①: lecz korzeń sprawiedliwych rość będzie.
13. Dla ust przewrotnych przybliża się upad złośliwemu: lecz sprawiedliwy ujdzie ucisku.
14. Z owocu ust swoich każdy będzie napełnion dobrami: a według uczynków rąk jego będzie mu oddano.
15. Droga głupiego prosta w oczach jego: lecz kto mądry jest, słucha porady.
16. Głupi natychmiast gniew swój pokazuje: lecz kto krzywdę pokrywa, chytry② jest.
17. Który, co wie mówi świadek jest sprawiedliwy: ale który kłama, jest świadek zdradliwy.
18. Jest który obiecuje, a jako mieczem sumienia kłóty bywa: a język mądrych jest zdrowie③.
19. Warga prawdy trwała będzie na wieki, a kto jest świadek nagły, ten stroi język kłamstwa.
20. Zdrada w sercu myślących złości: ale którzy radzą o pokoju, idzie za nimi wesele.
21. Nie zafrasuje sprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie: lecz niezbożnicy będą pełni złego.
22. Brzydkością są Panu wargi kłamliwe: a którzy się wiernie obchodzą, podobają mu się.
23. Człowiek chytry④ tai umiejętność: a serce głupich wywoływa głupstwo.
24. Ręka mocnych panować będzie: a która leniwa jest, pod hołdem będzie.
25. Smutek w sercu męża poniży go: a powieścią dobrą uweselon bywa.
25. Kto nieważy szkody dla przyjaciela, jest sprawiedliwy: lecz droga niezbożnych zdradzi je.
27. Nie najdzie zysku zdradliwy: a majętność człowieka będzie cena złota.
28. Na scieżce sprawiedliwości, żywot: a droga zdrożna wiedzie do śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Każe za słuszną przyczyną ust swych każdemu człowiekowi strzedz pilnie, o bogactwie pisze, nadziei rozprawia, i o inszych potrzebnych rzeczach.

1. Syn mądry, nauka ojcowska: a który jest naśmiewca, nie słucha kiedy go strofują.
2. Z owocu ust swoich człowiek będzie nasycon dobrami: ale dusza przestępców złośliwa.
3. Kto strzeże ust swoich, strzeże dusze swojej: lecz kto nierozmyślny jest ku mówieniu, poczuje szkody.
4. Chce i nie chce leniwiec: a dusza robiących utyje.
5. Słowem kłamliwem będzie się brzydził sprawiedliwy: lecz niezbożnik zawstydza i zawstydzon będzie.
6. Sprawiedliwość strzeże drogi niewinnego: lecz niezbożność podchodzi grzesznika.
7. Jest jakoby bogaty choć nic nie ma: a jest jakoby ubogi, choć ma wiele bogactw.
8. Okup dusze męża, bogactwa jego: lecz ubogi nie odnosi łajania⑤.

① To znaczy, że niezbożny pragnie, aby i najgorszym dobrze się działo.
② Roztropny czyli ostrożny.
③ W hebr.: nierozmyślny w mowie, jest jako zranienie mieczem, a języki mądrych są zdrowiem.
④ Patr. wyż. w. 16, nota.
⑤ Nie odnosi łajania, znaczy: nie może znieść przeciwności, lecz im ulega i pada pod niemi.

9. Światłość sprawiedliwych uwesela: ale świeca niezbożnych zagaśnie[1].

10. Między pysznymi zawsze są swary, a którzy wszystko czynią z poradą, rządzą się mądrością.

11. Majętność prędko nabyta umniejszy się: a która polekku bywa ręką zgromadzona, rozmnoży się.

12. Nadzieja, która się odwłóczy, trapi duszę: drzewo żywota pożądanie wypełnione.

13. Kto uwłacza rzeczy jakiej, sam się na przyszły czas obowięzuje: a kto się boi przykazania, w pokoju będzie mieszkał.

Dusze zdradliwe błądzą w grzechach: ale sprawiedliwi są miłosierni, i litują się.

14. Zakon mądrego zdrój żywota: aby odwodził od upadku śmierci.

15. Nauka dobra da łaskę, na drodze gardzących przepaść.

16. Chytry czyni wszystko zdradą, ale kto głupi jest, pokazuje głupstwo.

17. Poseł niezbożnego wpadnie we złe: ale poseł wierny zdrowie.

18. Nędza i sromota temu, który opuszcza ćwiczenie: a kto słucha karzącego, wsławion będzie.

19. Żądza jeśli się spełni, rozkoszuje duszę: brzydzą się głupi temi, którzy się strzegą złego.

20. Kto chodzi z mądrym, mądrym będzie: przyjaciel głupich, stanie się podobny.

21. Grzeszniki goni nieszczęście: a sprawiedliwym nagrodzi się dobrem.

22. Dobry zostawuje dziedzicami syny i wnuki, i chowają na sprawiedliwego majętność grzesznego.

23. Obfita żywność na nowinach ojców: ale innym bywają zbierane bez rozsądku.

24. Kto folguje rózdze, nie nawidzi syna swego: lecz kto go miłuje, ustawnie ćwiczy.

25. Sprawiedliwy je i nasyca duszę swoję: lecz brzuch niezbożnych nienasycony.

ROZDZIAŁ XIV.

Mądrość, albo głupość białej głowy po czem poznać, o chytrym synie zdradliwym, o miłosierdziu i bojaźni Bożej.

1. Mądra niewiasta buduje dom swój: a głupia i zbudowany rękoma zepsuje.

2. Chodzący prostą drogą i bojący się Boga wzgardzon bywa od tego, który bezecną drogą chodzi.

3. W uściech głupiego kij pychy[2]: lecz wargi mądrych strzegą ich.

4. Kędy niemasz wołów, żłób próżny jest, a gdzie wiele zboża, tam jest jawna moc wołu.

5. Świadek prawdziwy nie kłama: lecz nie prawdę powiada świadek zdradliwy.

6. Szuka naśmiewca mądrości, a nie najduje: nauka roztropnych łacna[3].

7. Idź przeciw mężowi głupiemu, a nie zna warg mądrości.

8. Mądrość chytrego[4] jest rozumieć drogę swoję: a nieopatrzność głupich obłędna.

[1] Porówn.: Job. 18, 4.
[2] Kij pychy znaczy: że pyszny mową swoją kij sprawiedliwej kary na siebie ściąga.
[3] W hebr.: nauka dla roztropnego jest łacną, t. j. łatwą.
[4] Patrz wyż. r. 1 26. w 1, nota.

9. Głupi będzie się śmiał z grzechu: a między sprawiedliwymi będzie mieszkała łaska.

10. Serce, które zna gorzkość dusze swojej, do wesela jego nie przymiesza się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzon będzie: lecz przybytki sprawiedliwych zakwitną.

12. Jest droga, która się zda człowiekowi sprawiedliwa: ale koniec jej prowadzi do śmierci.

13. Śmiech będzie zmieszan z żałością: a koniec wesela smutek posiada.

14. Drogami swemi nasycon będzie głupi: a nad nim będzie mąż dobry.

15. Prostak wierzy każdemu słowu: chytry rozważa kroki swoje.

Syn zdradliwy nie będzie miał nic dobrego: ale słudze mądremu poszczęścią się sprawy, i wyprostuje się droga jego.

16. Mądry boi się, i odstępuje od złego: głupi przeskakuje[1] a dufa.

17. Niecierpliwy czynić będzie głupstwo: a mąż chytry przemierzły jest.

18. Maluczcy posiędą głupstwo: a opatrzni będą czekać umiejętności.

19. Będą leżeć[2] źli przed dobrymi: a niezbożnicy u drzwi sprawiedliwych.

20. Ubogi i bliźniemu[3] swemu omierzły będzie: ale bogatych jest przyjaciół wiele.

21. Kto gardzi bliźnim swoim, grzeszy: ale kto ma litość nad ubogim, błogosławiony będzie.

Kto wierzy w Pana, miłosierdzie miłuje.

22. Błądzą którzy źle czynią: miłosierdzie i prawda gotują dobra.

23. Ze wszelkiej roboty będzie dostatek: ale gdzie słów wiele, tam często niedostatek.

24. Korona mądrych bogactwa ich: szaleństwo głupich nieroztropność.

25. Wybawia duszę świadek prawdziwy: a zdradliwy kłamstwa mówi.

26. W bojaźni Pańskiej ufanie mocy: i synowie jego nadzieję mieć będą.

27. Bojaźń Pańska zdrój żywota: aby uszli upadku śmierci.

28. W wielkości ludu godność królewska: a w trosze ludzi zelżywość książęcia.

29. Kto jest cierpliwy, wielką się mądrością rządzi: a kto nie cierpliwy jest, wywyższa swe głupstwo.

30. Żywot ciała, zdrowie serca: spróchnienie kości, zazdrość.

31. Kto czyni krzywdę ubogiemu, urąga stworzycielowi jego: a czci go, kto ma zmiłowanie nad ubogim.

32. Dla złości swej niezbożnik wygnany będzie: ale sprawiedliwy nadzieję ma przy śmierci swojej.

33. W sercu roztropnego odpoczywa mądrość: i wszelkie nieuczone wyćwiczy.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród: ale grzech czyni ludzie mizernymi.

35. Sługa roztropny wdzięczny jest królowi: niepożyteczny gniew jego odniesie.

[1] To znaczy, złe uważa za nic i spełnia je.
[2] Uginać się, łasić się, jak się przytrafiło braciom Józefa.
[3] Bliźkiemu lub krewnemu.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź miękką język mądry i niepomierny, ofiary i nauka bezbożnych co czynią, o posłuszeństwie, o mężu gniewliwym a leniwym, o łakomstwie, o bojaźni Bożej, tu uczy.

1. Odpowiedź łagodna uśmierza gniew: ale mowa przykra pobudza.

2. Język mądrych zdobi umiejętność: usta głupich wywierają głupstwo.

3. Na każdem miejscu oczy Pańskie wypatrują dobre i złe.

4. Język łagodny, drzewo żywota: a który nie mierny[1] jest, zetrze ducha[2].

5. Głupi śmieje się z strofowania ojca swego: lecz kto strzeże karności, chytrszy będzie.

W obfitej sprawiedliwości moc jest nawiętsza: a myśli niezbożnych będą wykorzenione.

6. Dom sprawiedliwego moc wielka: a w dochodziech niezbożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych siać będą umiejętność: serce głupich inaksze będzie.

8. Ofiary niezbożnych obrzydłe Panu: modlitwy sprawiedliwych przyjemne.

9. Obrzydłość jest Panu droga niezbożnego: który idzie za sprawiedliwością, jest umiłowany od niego.

10. Nauka zła opuszczającemu drogę żywota: kto nienawidzi karności, umrze[3].

11. Piekło i zatracenie przed Panem: jako daleko więcej serca synów człowieczych?

12. Zaraźliwy nie miłuje tego, kto go karze: i do mądrych nie idzie.

13. Serce wesołe rozwesela oblicze: w frasunku serca duch upada.

14. Serce mądrego szuka nauki: a usta głupich karmią się nieumiejętnością.

15. Wszystkie dni ubogiego złe: myśl bezpieczna jako ustawiczne gody.

16. Lepsza jest trocha z bojaźnią Pańską: niż wielkie skarby a nienasycające.

17. Lepiej jest być proszonym na jarzynę z miłością: niż na cielę tłuste z nienawiścią.

18. Mąż gniewliwy pobudza swary: który cierpliwy jest, uśmierza wzbudzone.

19. Droga leniwych jako płot cierniowy[4]: droga sprawiedliwych bez obrazy.

20. Syn mądry uwesela ojca: a głupi człowiek gardzi matką swoją.

21. Głupstwo wesele głupiemu: a mąż mądry prostuje kroki swoje.

22. Rozpraszają się myśli, kędy nie masz rady: ale gdzie jest wiele radzących, utwierdzają się.

23. Weseli się człowiek w zdaniu ust swoich: a mowa czasu swego rzeczona jest bardzo dobra.

24. Ścieżka żywota nad umiejętnym: aby się uchronił piekła nagłębszego.

25. Dom pysznych Pan wywróci: a granice wdów potwierdza.

26. Obrzydłość Panu myśli złe: a czysta mowa napiękniejsza potwierdzona będzie od niego.

[1] Nieumiarkowany.
[2] To znaczy: trapi duszę i zasmuca słuchających.
[3] Zginie nieszczęśliwie.
[4] Leniwym bowiem wszystko zdaje się trudnem, jakby było cierniem trudności opasane.

27. Miesza[1] dom swój, który łakomstwa naśladuje: a kto nienawidzi darów, będzie żył.

Przez miłosierdzie i wiarę bywają oczyściane grzechy: a przez bojaźń Pańską wszelki odstępuje od złego.

28. Serce sprawiedliwego rozmyśla posłuszeństwo: usta niezbożnych opływają złością.

29. Daleko jest Pan od niezbożnych: a modlitwy sprawiedliwych wysłucha.

30. Światłość oczu uwesela duszę: a dobra sława czyni tłuste kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota: w pośrodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto odrzuca karność, wzgardza duszę swoję: ale kto przyjmuje karanie, panem jest serca.

33. Bojaźń Pańska ćwiczenie mądrości: a sławę uprzedza pokora.

ROZDZIAŁ XVI.

Że Pan Bóg sprawuje serce ludzkie, widzi, waży, chwali ubóstwo, mądrość, pokorę, starość, i cierpliwość.

1. Człowiecza jest duszę przygotować: a Pańska rządzić językiem.

2. Wszystkie drogi człowiecze są jawne przed oczyma jego: Pan jest, który uważa duchy.

3. Objaw[2] Panu uczynki twoje, a będą wyprostowane myśli twoje.

4. Pan wszystko udziałał sam dla siebie: też i niezbożnika na zły dzień.

5. Obrzydły jest Panu każdy pyszny: by też ręka[3] do ręki była, nie uchodzi karania.

Początek drogi dobrej, czynić sprawiedliwość: i wdzięczniejsza Bogu niźli ofiary ofiarować.

6. Miłosierdziem i prawdą nieprawość bywa odkupiona: a w bojaźni Pańskiej strzegą się złego.

7. Gdy się podobają Panu drogi człowiecze: tedy i nieprzyjacioły jego przywiedzie do pokoju.

8. Lepsza jest trocha[4] z sprawiedliwością: niźli wielkie dochody z nieprawością.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swoje: ale Pańska jest prostować kroki jego.

10. Proroctwo w wargach królewskich: w sądzie nie błądzą usta jego.

11. Waga i szala jest sąd Pański: a uczynki jego wszystkie gwichty w worku[5].

12. Obrzydliwi królowi, którzy źle czynią: bo sprawiedliwością umacnia się stolica.

13. Upodobanie królewskie wargi sprawiedliwe: kto mówi dobrze, będzie umiłowan.

14. Gniew królewski posłowie śmierci[6]: a mąż mądry ubłaga ji.

15. W wesołości twarzy królewskiej żywot: a łaska jego jako deszcz pozny.

16. Nabywaj mądrości, bo lepsza jest nad złoto: i nabywaj roztropności, bo droższa jest nad srebro.

[1] Niepokoi.
[2] To znaczy: prosząc od Niego pomocy i poruczając Mu sprawy twoje.
[3] Chociaż by miał wielu ku pomocy swojej, nie uniknie należnej kary.
[4] Porówn. ps 36, 16.
[5] Wiersz ten znaczy, że Bóg wszystko czyni z największą sprawiedliwością i słusznością, tak jakoby sprawy swe ważył na najściślejszej szali złotnika.
[6] Którzy bowiem rozgniewanego przeciw sobie widzą króla, lękają się jego surowego sądu śmierci.

17. Ścieżka sprawiedliwych odchyla się od złego: stróż dusze swej strzeże drogi swojej.

18. Przed zginieniem uprzedza pycha: a przed upadkiem duch się wynosi.

19. Lepiej jest korzyć się z cichymi: niźli dzielić korzyści [1] z pysznymi.

20. Ćwiczony w słowie [2] najdzie dobra: a który ma nadzieję w Panu błogosławiony jest.

21. Który jest mądrego serca, będzie nazwany rozumnym: a kto wdzięcznej wymowy, więcej odniesie.

22. Zdrój żywota nauka tego kto ją ma: a nauka głupich szaleństwo.

23. Serce mądrego wyćwiczy usta jego: a wargom jego przyda wdzięczności.

24. Plastr miodu słowa ozdobne, słodkość duszy, zdrowie kościom.

25. Jest droga [3], która się zda człowiekowi prawa: a koniec jej prowadzi do śmierci.

26. Dusza robiącego robi sobie, bo go przymuszają usta jego.

27. Mąż niezbożny wykopuje złość: a na wargach jego ogień się rozpala.

28. Człowiek przewrotny wszczyna zwady, a świegotliwy [4] rozłącza książęta.

29. Mąż złościwy nuci [5] bliźniego swego: i prowadzi go drogą niedobrą.

30. Kto zapatrzywszy [6] się myśli przewrotności, gryząc wargi swoje dokazuje złości.

31. Wieniec godności szedziwość [7], która się znajduje w drogach sprawiedliwości.

32. Lepszy jest cierpliwy niźli mąż mocny: a który panuje sercu swemu, niż ten co miast dobywa.

33. Losy do łona rzucają [8]: ale od Pana bywają nastrojone.

ROZDZIAŁ XVII.

Jako Pan probuje serc ludzkich, że nieprzystojna rzecz gardzić ubogim: co przystoi głupiemu, przyjaciel wierny, myśl dobra, duch smutny, głupi milcząc.y

1. Lepszy jest kęs chleba suchego z weselem, niźli dom pełen ofiar z swarem.

2. Sługa roztropny będzie panował nad synmi głupimi: a między bracią będzie dzielił dziedzictwo.

3. Jako w ogniu probują srebro, a złoto w piecu, tak Pan probuje serce.

4. Złośnik posłuszen jest językowi złośliwemu: a zdradliwy słucha warg kłamliwych.

5. Kto gardzi ubogim, łży stworzyciela jego: a kto się raduje z upadku drugiego, nie ujdzie karania.

6. Wieńcem starych są synowie synów: a chwała synów, ojcowie ich.

7‘ Nie przystoją głupiemu słowa poważne [9]: ani książęciu usta kłamliwe.

---

[1] Obfitować w bogactwa.
[2] W sprawie, którą ma pod ręką.
[3] Porówn. wyż. r. 14, 12.
[4] Siejący niezgody.
[5] Przywabia i ciągnie do złego.
[6] Pogrążywszy się w zamyśleniu.
[7] W hebr.: djadem chwały, siwizna.
[8] To znaczy: że w rzeczach ludzkich nic się nie dzieje bez woli i rozporządzenia bożego, że losy nawet, które ludzie ślepemu trafowi przypisują, nie są wolne od wpływu rozporządzenia bożego.
[9] Słowa te znaczą, że nie przystoi nieukowi rozprawiać o rzeczach poważnych, rozum jego i stan przewyższających.

8. Kamień drogi nawdzięczniejszy, oczekiwanie czekającego: gdzie się kolwiek obraca mądrze rozumie [1].

9. Kto tai grzech, szuka przyjaźni: kto inakszemi słowy powtarza, rozłącza złączone [2].

10. Więcej waży upominanie u roztropnego, niźli sto plag u głupiego.

11. Zły człowiek zawsze swaru szuka: ale anioł okrutny będzie wysłan przeciw jemu.

12. Lepiej jest potkać się z niedźwiedzicą, kiedy jej dzieci wezmą: niźli z głupim ufającym w głupstwie swojem.

13. Kto oddaje złe za dobre, nie wynidzie złe z domu jego.

14. Kto spuszcza wodę, początkiem jest swarów, i niźli odniesie lekkość, odstępuje sądu.

15. Kto usprawiedliwia niezbożnego, i kto potępia sprawiedliwego, obadwa są obrzydłymi Panu.

16. Cóż pomoże głupiemu, że ma bogactwa: ponieważ mądrości kupić nie może.

Kto dom swój wysoko podnosi, szuka obalenia: a kto się chroni nauki, we złe wpadnie.

17. Na każdy czas miłuje, kto jest przyjacielem: a brat doznan bywa w utrapieniu.

18. Głupi człowiek klaskać będzie rękoma, gdy zaręczy za przyjaciela swego.

19. Kto myśli o rozterkach, miłuje swary: a kto podnosi drzwi, upadku szuka.

20. Kto jest przewrotnego serca, nie najdzie dobra: a kto wywraca język, we złe wpadnie.

21. Głupi się urodził na sromotę swoję, ale ani ociec głupiego będzie miał pociechy.

22. Serce wesołe czyni wiek kwitnący: duch smutny wysusza kości.

23. Dar z zanadrza niezbożnik bierze [3], aby wywrócił ścieżki sądowe.

24. Na twarzy roztropnego świeci się mądrość: oczy głupich na kończynach ziemie [4].

25. Syn głupi gniewem ojcowi: a żałością matce, która go porodziła.

26. Nie dobrze jest uszkodzić sprawiedliwego: ani bić przełożonego, który dobrze sądzi.

27. Kto miarkuje mowy swe, jest uczony i mądry: a drogiego ducha mąż ćwiczony.

28. I głupi jeźli milczy, będzie mian za mądrego: a jeźli stuli usta swe, za roztropnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

O rozstaniu się z przyjacielem, o nieukaranym, nie ustępować z prawdy, usta głupiego, sprawiedliwy się obwinia, brat pomagający bratu, pożytek ust, niewiasta zła i dobra, mowa bogatego i ubogiego.

1. Przyczyn szuka, kto się chce z przyjacielem rozstać: na każdy czas urągania godzien będzie.

2. Nie przyjmuje głupi słów roztropności: chybabyś to powiadał co ma w sercu swojem.

3. Niezbożnik, gdy przydzie w głębokość grzechów, za nic sobie nie ma: ale za nim idzie hańba i sromota.

---

[1] Gdziekolwiek się znajduje, działa roztropnie i ostrożnie, żeby nie zawiódł powziętej nadziei.
[2] Przyjaciół nawzajem rozrywa.
[3] Żeby go dać sędziemu dla przekupienia go.
[4] Jakoby rzekł: przeciwnie zaś błąkają się oczy głupich, które tu i owdzie rzucają.

4. Woda głęboka słowa z ust męża: potok wylewający zdrój mądrości.

5. Mieć wzgląd na osobę niezbożnego, nie jest rzecz dobra, abyś ustąpił od prawdy sądu.

6. Wargi głupiego wdawają się w swary: a usta jego wzbudzają rozterki.

7. Usta głupiego za zginieniem jego: a wargi jego upadkiem duszy jego.

8. Słowa dwujęzycznego jakoby proste: a one przerażają aż do samych wnętrzności żywota.

Leniwego poraża bojaźń: a dusze niewieściuchów będą łaknąć.

9. Kto niedbały i leniwy jest w robocie swojej, bratem [1] jest rozpraszającego roboty swoje.

10. Wieża namocniejsza imię Pańskie: do niego bieży sprawiedliwy a będzie wywyższon.

11. Majętność bogatego miasto mocy jego: i jako mur mocny obtaczający go.

12. Przed upadkiem podnosi się serce człowiecze: i przed sławą bywa uniżone [2].

13. Kto pierwej odpowiada, niźli wysłucha, pokazuje się być głupim i pohańbienia godnym.

14. Duch męża podpiera mdłość jego: ale ducha do gniewu łacnego kto będzie mógł znosić?

15. Serce roztropnego otrzyma umiejętność: a ucho mądrych szuka wiadomości.

16. Dar człowieczy rozprzestrzenia drogę jego, i czyni mu miejsce przed książęty.

17. Sprawiedliwy, napierwej sam na się żałuje: przydzie przyjaciel jego, i doświadczać go będzie.

18. Los [3] uśmierza zwady, i między możnymi też rozsądek czyni.

19. Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto mocne, a sądy jako zawory miast.

10. Z owocu ust męża napełni się brzuch [4] jego: a urodzaje warg jego nasycą go.

21. Śmierć i żywot w ręce języka: którzy ji miłują, będą jeść owoce jego.

22. Kto nalazł żonę dobrą, nalazł rzecz dobrą: i wyczerpnie pociechę od Pana.

Kto wygania żonę dobrą, wygania rzecz dobrą: ale kto trzyma cudzołożnicę, głupi jest i niezbożny [5].

23. Człowiek ubogi z prośbami mówi: ale bogaty surowie odpowiada.

24. Mąż przyjacielski do towarzystwa, większym przyjacielem będzie niźli brat.

ROZDZIAŁ XIX.

O prostocie ubogiego człowieka, bogactwa przymnożą przyjaciół, o świadku fałesznym, o chwale cierpliwego, o gniewie królewskim, o żonie swarliwej, o dobrej żony dawaczu, o wyćwiczeniu syna.

1. Lepszy jest ubogi, który chodzi w prostocie swej: niźli bogaty warg przewrotnych i głupi.

2. Gdzie niemasz umiejętności dusze [6], niemasz dobra: a kto prędkich jest nóg, potknie się.

[1] Podobnym jest do....
[2] Bo kto się poniża, wywyższon będzie.
[3] Spory roztrzygane bywają losami.
[4] Przenośnia nasycenia i napełnienia ciała powinna się tu do ducha odnosić.
[5] Jeśli żona bez pokuty w złem trwa; w przeciwnym razie w duchu chrześciańskim należy jej przebaczyć.
[6] W hebr.: K t o n i e z n a s w e j d u s z y, n i e j e s t m u d o b r z e.

3. Głupstwo człowiecze wywraca [1] drogę jego: a na Boga wre sercem swem.

4. Bogactwa przyczyniają wiele przyjaciół: lecz od ubogiego i ci które miał odstępują.

5. Świadek fałeszny nie ujdzie karania: a kto mówi kłamstwa, nie uciecze.

6. Wiele tych, którzy czczą osobę możnego, i są przyjaciołmi dary dającego.

7. Bracia człowieka ubogiego nienawidzą go: a ktemu i przyjaciele daleko odstąpili od niego.

Kto się tylko na słowiech sadzi, nic nie będzie miał:

8. Lecz kto ma rozum, miłuje duszę swoję, a strzegący roztropności najdzie dobra.

9. Świadek fałeszny nie ujdzie karania: a kto mówi kłamstwa zginie.

10. Nie przystoi głupiemu rozkosz: ani słudze panować nad książęty.

11. Nauka męża po cierpliwości bywa doznana: a cześć jego jest mijać nieprawość [2].

12. Jako ryk lwi [3], tak i gniew królewski: a jako rosa na trawie, tak też wesoła twarz jego.

13. Żałość ojcowa syn głupi: a dach ustawicznie kapający, swarliwa niewiasta.

14. Dom i majętności dane bywają od rodziców: ale żona roztropna właśnie od samego Pana.

15. Lenistwo przynosi ospałość: a dusza niedbała będzie łaknęła.

16. Kto strzeże przykazania, strzeże dusze swojej: lecz kto zaniedbawa drogi swej, umorzon [4] będzie.

17. Na lichwę daje Panu kto ma litość nad ubogim: i nagrodę jego odda mu.

18. Ćwicz syna twego, nie rozpaczaj: a ku zabiciu jego nie przykładaj dusze twojej.

19. Kto nie cierpliwy jest, szkodę popadnie: a gdy wydrze [5], drugie przyda.

20. Słuchaj porady, a przyjmuj ćwiczenie: abyś był mądrym na ostatku twoim.

21. Wiele myśli w sercu męża: a wola Pańska trwać będzie.

22. Człowiek potrzebny jest miłosierny: a lepszy jest ubogi niż mąż kłamliwy [6].

23. Bojaźń Pańska do żywota: w obfitości mieszkać będzie bez nawiedzenia złego.

24. Kryje leniwy rękę swą pod pachy, ani ją do ust swoich przykłada.

25. Gdy zaraźliwego [7] ubijesz, głupi mędrszym będzie [8]: a jeśli skarzesz mądrego, zrozumie karność.

26. Kto frasuje ojca, a wypędza matkę, bezecny jest i nieszczęśliwy.

27. Nie przestawaj synu słuchać nauki, a umiej słowa umiejętności.

28. Świadek nieprawy śmieje się z sądu: a usta niezbożnych żrzą nieprawość.

29. Nagotowano pośmiewcom sądy, i młoty bijące ciałom głupich.

[1] Jest mu przyczyną upadku.
[2] Mijać nieprawość, znaczy: krzywd doznanych zdawać się nie widzieć.
[3] Pod imieniem lwów oznaczają się w Piśmie Ś. książęta i samowładcy. Amos 5, 19. II. Tim. 4, 17.
[4] Toż samo powiada Chrystus pan: Jeśli chcesz wnijść do żywota, chowaj przykazania. Mat. 19, 17.
[5] T. j. gdy raz ukradnie, z kradzieży tej nie będąc zadowolony, nowe popełni kradzieże, zwłaszcza. gdy ojciec zaniedba odprowadzić go od złego nałogu.
[6] Niżeli bogacz, który, żeby nie dać, kłamie, że nic nie ma, coby dał.
[7] Zbrodniarza.
[8] Mędrszym będzie — strzedz się złego będzie z bojaźni kary.



115. TRYUMF MARDOCHEUSZA Est. 6, 11.

ROZDZIAŁ XX.

Wino, gniew królewski, waga i miara nieprawa, jakie to są rzeczy, snu się warować, i chleba zdradliwego, złego za złe nie oddawać, ojcu nie złorzeczyć, co twierdzi stolicę królewską.

1. Rozpustna rzecz wino, i zwadliwe pijaństwo: ktokolwiek się w nich kocha, nie będzie mądrym.
2. Jako ryk lwi, tak i strach królewski: kto go draźni, grzeszy przeciw duszy swojej.
3. Poczciwość jest człowiekowi, który się odłącza od zwady: a wszyscy głupi wdawają się w swary.
4. Dla zimna leniwiec orać nie chciał: przetoż będzie żebrał lecie, a nie dadzą mu.
5. Jako woda głęboka, tak rada w sercu męża: ale człowiek mądry wyczerpnie ją.
6. Wiele ludzi miłosiernymi zową: ale męża wiernego kto najdzie?
7. Sprawiedliwy, który chodzi w prostocie swojej, błogosławione po sobie syny zostawi.
8. Król, który siedzi na stolicy sądowej, rozprasza wszystko złe pojrzeniem swojem.
9. Któż może mówić: czyste jest serce moje, jestem prożen grzechu①?
10. Waga i waga, miara i miara②, oboje obrzydłe jest u Boga.
11. Po zabawach jego poznać dziecię: jeśli czyste i prawe są uczynki jego.
12. Ucho słuchające, a oko widzące, Pan oboje uczynił.
13. Nie kochaj się w spaniu, aby cię ubóstwo nie ścisnęło: otwórz oczy swoje, a najedz się chleba.
14. Złe jest, złe jest, mówi każdy kupujący: z odszedszy tedy się będzie chwalił.
95. Jest złoto, i obfitość pereł, i naczynie drogie usta umiejętności.
16. Weźmi suknią tego, który ręczył za obcego: a za obce weźmi fant od niego.
17. Słodki jest człowiekowi chleb kłamstwa: a potem napełnią się piaskiem usta jego.
18. Myśli poradami się utwierdzają: a rządem mają być sprawowane wojny.
19. Z tym, który objawia tajemnice, a chodzi zdradliwie a rozwodzi wargi swe: nie miej towarzystwa.
20. Kto złorzeczy ojcu swemu i matce: pochodnia jego zgaśnie i w pośród ciemności.
21. Dziedzictwo③, do którego się z przodku kwapią, na końcu błogosławieństwa mieć nie będzie.
22. Nie mów: Oddam złość: czekaj na Pana a wybawi cię④.
23. Brzydliwość jest u Pana waga i waga: szala zdradliwa nie jest dobra.
24. Od Pana bywają prostowane kroki męża: a któryż z ludzi może zrozumieć drogę swoję?
25. Upadek jest człowiekowi pożrzeć święte: a ślubiwszy odmienić⑤.
26. Król mądry rozpędza niezbożniki: i obraca na nie koło ⑥.

---

① Porówn. 1. Jan. 1, 8.
② Jakby rzekł: różne miary i wagi, niesprawiedliwe.
③ Żydzi wszelką własność dziedzictwem nazywają.
④ Porówn. Rzym. 12, 17. 19.
⑤ LXX: sidłem jest człowiekowi prędko coś poświęcić ze swojej własności; bo po uczynionym ślubie zdarza się żałować—azatem pożerać świętych albo rzeczy święte, jest to pośpiesznie i nierozważnie ślubować: patrz r. 19, 28.
⑥ Obracać koło znaczy jakiś rodzaj kary, którego Dawid używał przeciw Ammonitom. II. Król. 12, 31.

27. Duch człowieczy jest pochodnia Pańska, która wypatruje wszystkie skrytości wnętrzne.
28. Miłosierdzie i prawda strzegą króla: a łaskawością umacnia się stolica jego.
29. Wesele młodych, moc ich: i ozdoba starych szedziwość.
30. Siność rany otrze złości: i razy we wnętrznościach brzucha.

ROZDZIAŁ XXI.

Że serce królewskie jest w ręce Bożej, miłosiernego chwali, gani drapieżnika, o żonie swarliwej, o pysznym mężu.

1. Jako rozdziały wód, tak serce królewskie w ręce Pańskiej: kędy jedno chce, nachyli go.
2. Wszelka droga człowiecza zda mu się być prawa: ale Pan uważa serca.
3. Czynić miłosierdzie i sprawiedliwość więcej się Panu podoba, niźli ofiary.
4. Wynoszenie oczu jest rozszerzenie① serca, świeca niezbożnych grzech.
5. Myśli dużego, zawsze w dostatku: lecz każdy leniwy zawsze jest w niedostatku.
6. Który zbiera skarby językiem kłamliwym, nikczemny i szalony jest, i wpadnie w sidła śmierci.
7. Drapieztwa niezbożnych zrzuca je, iż nie chcieli czynić sądu.
8. Przewrotna droga człowiecza, daleka jest: ale kto czysty jest, szczera sprawa jego.
9. Lepiej jest siedzieć w kącie domu: niźli z żoną swarliwą, a w domu społecznym.
10. Dusza niezbożnego żąda złego: nie zlituje się nad bliźnim swoim.
11. Skarawszy zaraźliwego mędrszy będzie prostak: a jeśli naśladuje mądrego, przyjmie naukę.
12. Myśli sprawiedliwy o domu niezbożnego, aby odciągnął niezbożne od złego.
13. Kto zatula uszy swe na wołanie ubogiego, będzie i sam wołał, a nie wysłuchają go.
14. Dar potajemnie dany gasi gniewy: a upominek w zanadrzu, rozgniewanie wielkie.
15. Radość sprawiedliwemu jest czynić sąd: a strach działającym nieprawość.
16. Człowiek, który zbłądzi z drogi nauki, we zborze obrzymów② mieszkać będzie.
17. Kto się kocha w używaniu, w niedostatku będzie: kto miłuje wino i tłuste kąski, nie zbogaci się.
18. Niezbożny będzie dan za sprawiedliwego: a nieprawy za prawe.
19. Lepiej jest mieszkać w ziemi pustej, niźli z żoną swarliwą a gniewliwą.
20. Skarb pożądany, i wonny olejek w mieszkaniu sprawiedliwego: a głupi człowiek rozleje go.
21. Kto naśladuje sprawiedliwości i miłosierdzia, najdzie żywot, sprawiedliwość i chwałę.
22. Miasto mocnych ③ ubiegł mądry, i zepsował moc ufania ich.
23. Kto strzeże ust swoich, i języka twego: strzeże od ucisków dusze swojej.

---

① Pycha.
② Hebr.: rephaim znaczy także: djabłów, umarłych.
③ Porówn. Mądr. 6, 1.

24. Hardego i pysznego zowią nieuczonym: który w gniewie pysznie się sprawuje.

25. Pożądliwości zabijają leniwego: abowiem nie chciały nic robić ręce jego.

26. Przez cały dzień pragnie i pożąda: a kto sprawiedliwy jest, daje bez przestanku.

27. Ofiary niezbożnych brzydliwe: iż się ofiarują z grzechu.

28. Świadek kłamliwy zginie: mąż posłuszny będzie mówił zwycięztwo.

29. Człowiek niezbożny niewstydliwie zatwardza twarz① swoję: ale kto prawy jest, poprawia drogi swojej.

30. Niemasz mądrości, niemasz roztropności, niemasz rady przeciw Panu.

31. Konia gotują na dzień bitwy: ale Pan daje wybawienie②.

ROZDZIAŁ XXII.

O dobrej powieści, o ubogim i bogatym, o miłosierdziu i czystocie, i strzeżeniu się gniewliwego, a że nieprzystoi starych granic przestępować.

1. Lepsze jest imię dobre, niż wielkie bogactwa, łaska nad srebro i złoto.

2. Bogaty i ubogi potkali się: obudwu Pan jest stworzycielem.

3. Zmyślny obaczy złe, i skrył się: prostak minął i popadł szkodę.

4. Koniec skromności bojaźń Pańska, bogactwo i chwała i żywot.

5. Oręża i miecze na drodze przewrotnego: a stróż dusze swej daleko odstępuje od nich.

6. Przypowieść jest: Młodzieniec wedle drogi swej, choćby się zstarzał, nie odstąpi od niej.

7. Bogaty ubogim rozkazuje, a kto u kogo pożycza, sługą jest tego, który mu pożyczył.

8. Kto sieje nieprawość, będzie żął nieszczęście: i łaską gniewu swego zniszczeje.

9. Kto skłonny jest ku miłosierdziu, błogosławion będzie: bo chleba swego dał ubogiemu.

Zwycięztwa i czci dostanie kto dary daje: a duszę odejmuje tych co je biorą.

10. Wypądź naśmiewcę, a wynidzie z nim swar: i ustaną prawa i potwarzy.

11. Kto miłuje czystość serdeczną, dla wdzięczności ust swoich, będzie miał przyjacielem króla.

12. Oczy Pańskie strzegą umiejętności: a słowa nieprawego bywają wywrócone.

13. Mówi leniwiec: Lew jest na dworze, w pośród ulic zabit będę.

14. Usta cudzej③ są dołem głębokim: na kogo się Pan gniewa, wpadnie weń.

15. Głupstwo przywiązane jest do serca dziecięcego: ale rózga karania wypędzi je.

16. Kto potwarza ubogiego, aby przysporzył majętności sobie: da sam bogatszemu, i będzie nędzę klepał.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchaj słów mądrych: a serce swoje przyłóż do nauki mojej.

① Zuchwale stoi przy tem, co przedsięwziął.
② Porówn. ps. 32, 17.
③ Nierządnicy.

18. Którać piękna będzie, gdy ją zachowasz w sercu swojem, i rozpłynie się po wargach twoich.

19. Aby było w Panu ufanie twoje: i przetożem ci ją dziś pokazał.

20. Otom ci ją trojako① opisał w myślach i w nauce:

21. Abym ci okazał stałość i powieści prawdziwe: abyś z nich odpowiadał tym, którzy cię posłali.

22. Nie czyń bezprawia ubogiemu, iż ubogi jest: ani niszcz nędznika w bramie②:

23. Abowiem Pan będzie sądził sprawy jego: i przebije tych, którzy przebili duszę jego.

24. Nie bądź przyjacielem człowiekowi gniewliwemu: ani chodź z mężem zapalczywym:

25. Byś snadź nie przywykł ścieżkom jego, a wziął zgorszenie dusze twojej.

26. Nie bywaj między temi, którzy rękę③ dają, i którzy się czynią rękojmiami za długi.

27. Bo jeśli niemasz zkąd wrócić, czemuć nie ma wziąć przykrycie z łóżka twego?

28. Nie przestępuj granic starych, które założyli ojcowie twoi.

29. Widziałeś męża biegłego w sprawach swoich? przed królmi stać będzie, a nie będzie przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Jako się kto ma mieć na godziech u książęcia, a człowieka zawistnego stołu się chronić: głód takież, i opilstwa, i białogłów.

1. Gdy siędziesz, abyś jadł z książęciem, pilnie obacz co położono przed tobą:

2. I połóż nóż w gardle④ twojem, jeśliż jednak masz w mocy duszę twoję.

3. Nie pożądaj pokarmów tego, w którym jest chleb kłamstwa.

4. Nie pracuj, abyś się zbogacił: ale załóż miarę opatrzności twojej.

5. Nie podnoś oczu twoich na bogactwa, których mieć nie możesz: bo uczynią sobie skrzydła jakoby orłowe, i ulecą do nieba.

6. Nie jadaj z człowiekiem zazdrościwym, i nie pragni pokarmów jego:

7. Bo nakształt wieszczka i praktykarza, domniemawa się czego nie wie.

Jedz a pij, rzecze tobie: a myśl jego nie jest z tobą.

8. Pokarmy, któreś jadł zrzucisz: i utracisz wdzięczne słowa twoje.

9. Nie mów w uszach głupich: bo wzgardzą naukę wymowy twojej.

10. Nie tykaj granic małych dziatek: a nie wchodź na rolą sierot.

11. Bo powinny ich mocny jest⑤: a on będzie sądził przeciw tobie sprawy ich.

12. Niech wnidzie do ćwiczenia serce twoje: a uszy twoje do słów umiejętności.

① Mądrość u Żydów dzieli się na etykę, fizykę i teologią. O tych wszystkich pisał Salomon.
② Dawniej w bramach miejskich odbywały się sądy.
③ T. j. zaręczają.
④ To znaczy przenośnie, że trzeba poskramiać zbytnią chęć jedzenia — a także, że i niepowściągliwość języka hamować trzeba.
⑤ Gdy kto u żydów, przyszedłszy do ubóstwa, przedał swoją własność, ten, kto był krewnym ubogiego, mógł wykupić, co było sprzedane. Patrz Lewit. 25, 25.

13. Nie odejmuj od dziecięcia karności: bo jeśli go ubijesz rózgą, nie umrze.
14. Ty go ubijesz rózgą: a duszę jego z piekła wybawisz.
15. Synu mój, będzie li mądre serce twoje, będzieć się z tobą radowało serce moje:
16. I będą się weselić nerki moje, gdy będą dobrze mówić usta twoje.
17. Niech nie zajrzy grzesznym serce twoje: ale w bojaźni Pańskiej trwaj przez cały dzień:
18. Bo będziesz miał nadzieję na końcu, a oczekawanie twe nie będzie odjęte.
19. Słuchaj synu mój, a bądź mądry: a prostuj na drodze duszę twoję.
20. Nie bywaj na biesiadach pijaniców: ani na kolacyach tych, którzy mięso na jedzenie znaszają:
21. Bo którzy się pijaństwem bawią i którzy się składają, zniszczeją: a w łatach chodzić będzie ospałość.
22. Słuchaj ojca twego, który cię zrodził: a nie gardzi, gdy się zstarzeje matka twoja.
23. Kupuj prawdę a nie przedawaj ① mądrości, i nauki, i umiejętności.
24. Raduje się barzo ociec sprawiedliwego: który zrodził mądrego, weselić się będzie z niego.
25. Niech się weseli ociec twój i matka twoja: a niech się raduje, która cię urodziła.
26. Daj mi synu mój serce twoje: a oczy twoje niech strzegą dróg moich.
27. Bo dół głęboki jest nierządnica: a studnia ciasna, cudza.
28. Czyha na drodze jako zbójca, a które ujrzy nieopatrznie, zabije.
29. Komu biada? czyjemu ojcu biada? komu swary? komu doły? komu bez przyczyny rany? komu płynienie ② oczu?
30. Izali nie tym, którzy zasiadają na winie, a bawią się kubków wytrząsaniem?
31. Nie patrz na wino, gdy się rumieni, gdy się rozjaśni w szklanicy barwa jego: łagodnie wchodzi:
32. Ale na końcu ukąsi jako wąż, a jako żmija jad rozpuści.
33. Oczy twe będą patrzeć na cudze: a serce twe będzie mówić przewrotności.
34. I będziesz jako śpiący na śród morza, i jako uśpiony sternik, gdy ster straci:
35. I rzeczesz: Bili mię, ale mię nie bolało: ciągnęli mię, a nie czułem: kiedyż ocucę: i zasię wino najdę?

ROZDZIAŁ XXIV.

Złych nie naśladować, mądrość, myśl głupiego, tych co wiodą na śmierć wyprawiać, nie podchadzać sprawiedliwego, obmowcy sądy sprawiedliwe, złe za złe nie oddawać, o polu człowieka leniwego.

1. Nie naśladuj ludzi złych, ani żądaj być z nimi:
2. Abowiem serce ich myśli o drapieztwie, a usta ich mówią zdrady.
3. Mądrością będzie budowany dom ③: a roztropnością umocnion będzie.

① Gdy nabędziesz mądrości, nie odrzucaj jej, nie pozbawiaj się jej.
② Wzrok osłabiony, oczy czerwone od pijaństwa i rozpusty.
③ Budowany dom, znaczy dobrze wychowaną rodzinę przez roztropność i mądrość tego, kto jej przewodniczy.

4. Umiejętnością napełniają się spiżarnie wszelakiej majętności, kosztownej i pięknej.
5. Człowiek mądry mocny jest: a mąż uczony silny i potężny.
6. Bo sprawą zaczyna się wojna, a będzie zdrowie kędy wiele rady jest.
7. Wysoka głupiemu mądrość, nie otworzy w bramie ① ust swoich.
8. Kto myśli źle czynić, głupim nazwan będzie.
9. Myśl głupiego jest grzech: a brzydliwością ludzką obmówca.
10. Jeśli zwątpisz spracowany w dzień ucisku, umniejszy się siła twoja.
11. Wybawiaj te, które na śmierć wiodą: a które ciągną na stracenie, wyzwalać nie przestawaj.
12. Jeśli rzeczesz: Niemam zto siły: który patrzy na serce, on rozumie a stróża dusze twej nic nie omyli: i odda człowiekowi według uczynków jego.
13. Jedz miód ② synu mój, bo dobry jest: i plastr nasłodszy gardłu twojemu.
14. Takżeć umiejętność mądrości duszy twojej: którą gdy najdziesz, będziesz miał nadzieję na ostatku, a nadzieja twoja nie zginie.
15. Nie czyń zdrady, i nie szukaj niezbożności w domu sprawiedliwego, i nie psuj pokoju jego.
16. Bo siedmkroć upadnie sprawiedliwy, i powstanie: lecz niezbożni we złe upadną.
17. Gdy upadnie nieprzyjaciel twój, nie wesel się, a z upadku jego niech się nie raduje serce twoje:
18. Aby nie ujrzał Pan, a miałciby za złe, i odwróciłby gniew swój od niego.
19. Nie sprzeczaj się ze złymi, ani zajrzy niezbożnym:
20. Bo źli nie mają nadzieje na potem, a świeca niezbożnych zagaśnie.
21. Bój się Pana synu mój, i króla: a z obmowcami nie mieszaj się:
22. Bo natychmiast powstanie zatracenie ich, a upadek obudwu kto wie?

I to też dla mądrych.

23. Mieć wzgląd na osobę u sądu nie jest rzecz dobra.
24. Którzy mówią niezbożnemu: Jesteś sprawiedliwy: będą je ludzie przeklinać, i brzydzić się nimi będą pokolenia.
25. Którzy go karzą, będą chwaleni: przyjdzie na nie błogosławieństwo.
26. Wargi ③ pocałuje, który odpowiada słowa dobre.
27. Gotuj na dworze dzieło twoje, i sprawuj pilnie rolą twoję: abyś potem dom twój budował.
28. Nie bądź świadkiem niepotrzebnie przeciw bliźniemu twemu: i nie zdradzaj nikogo wargami twemi.
29. Nie mów: Jako mi uczynił, tak mu uczynię: oddam każdemu według uczynku jego.
30. Szedłem przez pole człowieka leniwego, i przez winnicę męża głupiego:
31. Ano wszędy zarosło pokrzywami, i ciernie pokryło grunt jego, i rozwalił się płot kamienny.

① Na sądach, jakie się w bramach miejskich odbywały.
② Jedz miód znaczy: szukaj mądrości.
③ To znaczy: będzie dopuszczony do ścisłej przyjaźni.

32. Co ujrzawszy schowałem do serca swego, a z przykładu nauczyłem się rozumu.

33. Mało, rzekę, pospisz, mało podrzymiesz, trochę ręce złożysz ku odpoczywaniu:

34. Aż ci przyjdzie jako poseł ubóstwo, a żebractwo, jako mąż zbrojny.

ROZDZIAŁ XXV.

Chwalebna pokora, posłuszeństwo dobre, cierpliwość użyteczna, miód jako mamy jadać, ku nieprzyjacielowi jako się mieć, o swarliwej żonie.

1. I te przypowieści Salomonowe, które wypisali mężowie Ezechiasza① króla Judzkiego.

2. Cześć Boża jest taić② słowo, a cześć królewska wywiadować się powieści.

3. Niebo wysoko a ziemia nisko: a serce królewskie jest niewybadane.

4. Odejm zużelicę od srebra, a wynidzie naczynie czyste.

5. Odejm niezbożność od oblicznośći królewskiej, a umocnij się sprawiedliwością stolica jego.

6. Nie popisuj się zacnością przed królem, a na miejscu wielmożnych nie stawaj.

7. Bo lepiej, iżci rzeką: wstąp wysszej, a niżbyś miał być uniżon przed książęciem.

8. Co widziały oczy twoje, tego wnet nie powiadaj w swarze: byś zaś potem poprawić tego nie mógł, gdybyś zelżył przyjaciela swego.

9. Sprawuj rzecz twą z przyjacielem twoim: i tajemnice obcemu nie odkrywaj:

10. By się snadź nie natrząsał z ciebie usłyszawszy, i nie przestałci na oczy wyrzucać.

Łaska a przyjacielstwo wolnym czynią, które sobie chowaj, byś nie był na pośmiech.

11. Jabłka③ złote w srebrnych łóżkach, kto mówi słowo swego czasu.

12. Nausznica złota, i perła lśniąca, który strofuje mądrego, i ucho posłuszne.

13. Jako zimno śnieżne we żniwa, tak posłaniec wierny temu, który go posłał, duszy jego uspokojenie sprawuje.

14. Obłok, i wiatr, i deszcz za niemi nie idzie, mąż wychwalający się, a obietnic nie pełniący.

15. Cierpliwością będzie książę ubłagane, a język miękki④ złamie zatwardzenie.

16. Miódeś znalazł, jedz ileć potrzeba: byś snadź objadszy się go nie zrzucił.

17. Powściągni nogę twoję z domu bliźniego twego, by kiedy będąc syt nie miał cię w nienawiści.

18. Oszczepem, i mieczem, i strzałą ostrą człowiek, który mówi przeciw bliźniemu swemu fałszywe świadectwo.

19. Ząb spróchniały i noga spracowana⑤, który ma nadzieję w niewiernym w dzień ucisku:

20. I utraca płaszcz w dzień zimna.

Ocet w saletrze, który śpiewa pieśni sercu złemu.

Jako mól odzieniu, a robak drzewu, tak smutek męża szkodzi sercu.

21. Jeśli łaknie nieprzyjaciel twój, nakarm go: jeśli pragnie, daj mu się wody napić.

22. Bo węgle① ogniste zgromadzisz na głowę jego, a Pan ci to nagrodzi.

23. Wiatr północny rozpędza deszcz: a oblicze smutne język uwłaczający.

24. Lepiej siedzieć w kącie domu, niźli z żoną swarliwą w domu społecznym.

25. Zimna woda duszy pragnącej, a poselstwo dobre z ziemi dalekiej.

26. Źródło nogą zamącone, i zdrój zepsowany, sprawiedliwy przed niezbożnikiem upadający.

27. Jako temu, który je wiele miodu, nie jest zdrowo, tak kto się wiele bada o majestacie, będzie zatłumion do chwały.

28. Jako miasto otworzyste a bez murów: tak człowiek, który w mowie nie może zawściągnąć ducha swego.

ROZDZIAŁ XXVI.

Co głupiemu nie służy, a jako mu mamy odpowiadać, poseł głupi, przysłowie głupiego, podszczuwacz, gniewliwy, pyszny, język zdradliwy.

1. Jako śnieg lecie a deszcz we żniwa, tak nie przystoi głupiemu chwała.

2. Jako ptak, gdzie indzie przelatający, i wróbl kędy chce bieżący, tak przeklęctwo bez przyczyny wymówione na kogo przyjdzie.

3. Bicz na konia, a ogłów na osła, a kij na grzbiet głupiego.

4. Nie odpowiadaj głupiemu według głupstwa jego, abyś nie był jemu podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa jego, aby się sobie nie zdał być mądrym.

6. Chromy na nogi i nieprawość pijący, kto posyła słowo przez posła głupiego.

7. Jako chromy próżno ma cudne golenie, tak nieprzystojna jest przypowieść w uściech głupiego.

8. Jako kto rzuca kamień na gromadę Merkuriuszowę②, tak kto wyrządza poczciwość głupiemu.

9. Jako gdyby ciernie urosło w ręce pijanego, tak przypowieść w uściech głupiego.

10. Sąd czyni koniec sprawom: a kto głupiemu rozkaże milczenie, gniew uśmierza.

11. Jako pies, który się zwraca do zwrócenia③ swego, tak głupi, który powtarza głupstwo swoje.

12. Widziałeś człowieka, który się sobie zda być mądrym, większą nadeń nadzieję będzie miał głupi.

13. Mówi leniwiec: Lew jest na drodze i lwica na drogach.

14. Jako drzwi obracają się na zawiasach swoich, tak leniwiec na łóżku swojem.

15. Kryje leniwiec rękę pod pachy swoje, a z pracą je podnosi do gęby swojej.

---

① Za czasów Ezechiasza, króla Judy.

② Myśl ta, że do Majestatu Boga należy skrywać przyczynę sądów i zamiarów swoich, gdyż jako Pan najwyższy wszystkiego, przed nikim rachunku z czynności nie zdaje.

③ Jako wyroby złote bawią wzrok, tak też co się mówi mądrze i we właściwym czasie, przyjemnem jest słuchającemu i sławę przynosi mówiącemu.

④ Porówn. wyż. 15, 1.

⑤ Jak nie można liczyć przy jedzeniu na ząb chory lub na nogi zmęczone przed podróżą, tak i na posłańca niewiernego.

① Nie węgle ogniste gniewu lub zemsty, lecz miłości przywiązania, które go zapalą do wzajemności.

② Uczy tu mędrzec, że rzecz nierozsądną czyni ten, kto niegodnego ozdabia dostojeństwy, nie mniej, jak gdyby czynił ten, ktoby kamień drogi rzucał na stos zwyczajnych kamieni, jakie na rozstajnych drogach przy posągach Merkurego uważanego za opiekuna podróżnych widzieć się dawały. Kupcy przechodzący powiększali takowe przez dorzucanie kamieni.

③ Jedząc znowu toż samo co zrzucił.



116. ESTER OSKARŻA AMANA Est. 7, 6.

16. Leniwiec zda się sobie mędrszy, niźli siedm mężów mądrze mówiących.

17. Jako gdy kto psa ułapi za uszy, tak kto nie cierpliwy mimo idzie, a wdaje się w swary drugiego.

18. Jako jest winny ten, który wypuszcza strzały i włócznie na zabicie:

19. Tak człowiek, który zdradliwie szkodzi przyjacielowi swemu: a gdy go doznają, mówi: żem żartem uczynił.

20. Gdy nie stanie drew, zgaśnie ogień: gdzie niemasz podszczuwacza, ustaną zwady.

21. Jako węgle martwe do rozpalonych, i jako drwa do ognia, tak człowiek gniewliwy swary pobudza.

22. Słowa podszczuwacza jakoby proste, a one przerażają aż do wnętrzności żywota.

23. Jako gdybyś naczynie gliniane srebrem nieczystem chciał ozdobić①, tak wargi nadęte ze złem sercem złożone.

24. Po mowie swej bywa poznan nieprzyjaciel, kiedy w sercu rozmyśla zdrady.

25. Gdy spuści głos swój, nie wierz mu: bo siedm złości są w sercu jego.

26. Kto pokrywa nienawiść zdradliwie, tego złość będzie odkryta przed radą.

27. Kto kopa dół, wpadnie weń, a kto toczy kamień, obróci się nań.

28. Język kłamliwy nie miłuje prawdy: a usta śliskie czynią zatracenie.

ROZDZIAŁ XXVII.

Abyśmy się nie chlubili, ani chwalili, gniew zły, ale karanie chwalebne, dusza łacna i syta co działa, o złej niewieście, i o głupiej.

1. Nie chlub się dniem jutrzejszym②: nie wiedzą o co przyszły dzień przyniesie.

2. Niech cię chwali cudzy, a nie usta twoje: obcy, a nie wargi twoje.

3. Ciężkić jest kamień i ważny piasek, ale gniew głupiego nad oboje cięższy.

4. Gniew nie ma miłosierdzia, ani nagła zapalczywość, a popędliwość wzruszonego ducha, kto będzie mógł zstrzymać?

5. Lepsze jest jawne karanie, niż miłość tajemna③.

6. Lepsze są rany od miłującego, niż zdradliwe całowania od nienawidzącego.

7. Dusza nasycona podepce plastr miodu: a dusza głodna i gorzkie przyjmie za słodkie.

8. Jako ptak przenosząc się z gniazda swego, tak człowiek, który opuszcza miejsce swoje.

9. Olejkami i rozmaitą wonią uwesela się serce: a dobremi radami od przyjaciela, dusza się cieszy.

10. Przyjaciela twego, i przyjaciela ojca twego nie opuszczaj, a w dom brata twego nie wchodź w dzień kłopotu twego.

Lepszy jest sąsiad bliski, niźli brat daleki.

11. Ucz się mądrości synu mój, a uweselaj serce moje: abyś mógł urągającemu odpowiedzieć mowę.

12. Zmyślny④, ujrzawszy złe skrył się: maluczcy mijając podjęli szkodę.

① Jak gdyby rzekł: godna pokrywa miski.
② Porówn. Jakób. 4, 13
③ Przez żadne dobrodziejstwo nie wyjawiona.
④ Roztropny, ostrożny.

13. Weźmi suknią① tego, który ręczył za obcego: a za inne weźmi fant od niego.

14. Kto błogosławi bliźniemu swemu wielkim głosem, rano wstawszy będzie podobny złorzeczącemu②.

15. Dach, przez który kapie w dzień zimny, a niewiasta swarliwa są podobni sobie:

16. Kto ją trzyma jakoby kto wiatr trzymał, i oliwy prawice swej wołać będzie.

17. Żelazo ostrzy się żelazem, a człowiek zaostrza③ oblicze przyjaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, będzie jadł owoc jego, a kto strzeże Pana swego, uczczon będzie.

19. Jako w wodzie pokazują się twarze patrzających, tak serca człowiecze jawne są mądrym.

20. Piekło i zatracenie nie bywają nigdy napełnione: tak i oczy człowiecze nie nasycone.

21. Jako probują srebro w ogniu, a złoto w piecu: tak człowiek bywa probowany usty chwalącego.

Serce złośnikowe wynajduje złości: a serce dobre szuka umiejętności.

22. Choćbyś stłukł głupiego w stępie jako krupy, bijąc zwierzchu stąporem: nie będzie odjęte od niego głupstwo jego.

23. Pilnie poznawaj twarz bydła twojego: a miej staranie o trzodach twoich:

24. Bo nie zawsze będziesz miał moc: ale korona będzie dana od narodu do narodu④.

25. Otworzyły się łąki, i ukazały się trawy zielone, i zebrano siana z gór.

26. Owce na szaty twoje, a kozłowie⑤ na zapłatę pola.

27. Miej dosyć na koziem mleku ku żywności twojej, i na potrzeby domu twojego, i na pożywienie służebnicom twoim.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Sprawiedliwość we wszystkiem ma być chowana.

1. Ucieka niezbożny, choć go nikt nie goni: ale sprawiedliwy jako lew śmiały, bez bojaźni będzie.

2. Dla grzechów ziemie wiele książąt jej, a dla mądrości człowieka, i wiadomości tego co się mówi przedłuży się żywot książęciu.

3. Człowiek ubogi potwarzający ubogie, jest podobien dżdżowi gwałtownemu, który głód przynosi.

4. Którzy odstępują zakonu, chwalą niezbożnego: którzy go strzegą, zapalają się przeciw niemu.

5. Źli ludzie nie myślą o sądzie: a którzy szukają Pana, obaczywają wszystko.

6. Lepszy jest ubogi chodzący w prostości swej: a niźli bogaty w drogach przewrotnych.

7. Kto strzeże zakonu, syn mądry jest, ale który karmi obżerce, zawstydza ojca swego.

① Porówn. wyż. r. 20, 16
② Kto zbytnie chwali i zbyt wiele życzy, zaufania nie obudza. Zbytnia pochwała równa się prawie naganie.
③ Rozumieć to można albo na złą stronę, i znaczy, że rozgniewany słowami i obliczem rozjątrza przyjaciół i do gniewu prowadzi; albo na dobrą i znaczy, że przez współubieganie się i przykład innych ludzie zachęcają się do dobrych uczynków.
④ Myśl ta znaczy: ani sama królewska korona nie trwa zawsze, lecz z następstwem czasu przechodzi od jednego do drugiego.
⑤ Porównaj Genes. 33, 19.

8. Kto zbiera bogactwa z lichwy i z płatu: zbiera je szczodremu na ubogie.

9. Kto odwraca uszy swe, aby nie słuchał zakonu, modlitwa jego obrzydła będzie.

10. Kto zawodzi sprawiedliwe na złą drogę, w upadku swym zginie: a prości posiędą dobra jego.

11. Człowiek bogaty zda się sobie mądry: ale ubogi roztropny doświadczy go.

12. Gdy się radują sprawiedliwi, wielka jest sława: gdy królują niezbożni są upadki ludzi.

13. Kto pokrywa złości swe, poszczęścion nie będzie: lecz kto się spowiada, a opuści je, miłosierdzie otrzyma.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi, a który jest twardego serca, we złe upadnie.

15. Lew ryczący i niedźwiedź łaknący: Pan niezbożny nad ubogim ludem.

16. Książę niemające roztropności, wielu uciśnie przez potwarz: a kto nienawidzi łakomstwa, dni jego będą przedłużone.

17. Człowieka, który potwarza krew (1) dusze, by też do grobu uciekł, nikt nie dzierży (2).

18. Kto chodzi w prostości, zbawion będzie: kto przewrotnemi drogami idzie, raz upadnie.

19. Kto sprawuje rolą swą, naje się chleba: lecz kto się próżnowaniem bawi, będzie syt ubóstwa.

20. Mąż wierny wielce chwalon będzie, lecz kto się prędko chce zbogacić, nie będzie bez winy.

21. Kto ma wzgląd u sądu na osobę (3), nie dobrze czyni, ten i dla kęsa chleba odstępuje prawdy.

22. Człowiek, który się prędko chce zbogacić, a innym zajrzy, nie wie, iż nań przyjdzie niedostatek.

23. Kto strofuje człowieka, większą potem łaskę najdzie u niego, niźli ten, który łagodnym językiem zwodzi.

24. Kto bierze co u ojca swego abo u matki, a mówi że to nie grzech, jest towarzyszem mężobójce.

25. Kto się chlubi i szerzy (4), wszczyna zwady: lecz kto ma nadzieję w Panu, uzdrowion będzie.

26. Kto ufa w serce swojem, głupi jest: ale kto mądrze sobie postępuje, ten zbawion będzie.

27. Kto daje ubogiemu, nie zubożeje: kto gardzi proszącym, będzie niedostatek cierpiał.

28. Gdy powstają niezbożnicy, tedy się kryją ludzie: gdy oni zginą, mnożyć się będą sprawiedliwi.

ROZDZIAŁ XXIX.

Co na tego przychodzi, co się karać nie da, co działa król sprawiedliwy, co łakomy, co czyni mądrość, a jaki ma być służebnik, co przyjdzie na człowieka gniewliwego i pysznego.

1. Człowiekowi, który karzącego twardym karkiem wzgardza, nagłe zginienie nań przyjdzie, a nie przyjdzie ku zdrowiu.

2. Kiedy się mnożą sprawiedliwi, będzie się radowało pospólstwo: gdy niezbożni władzę wezmą, wzdychać będzie lud.

(1) Kto niesprawiedliwie i przez potwarz krew wylewa.
(2) Nikt się nad nim nie ulituje.
(3) Porówn. wyżej 18, 5. 124, 23.
(4) Pyszni.

3. Człowiek, który miłuje mądrość, uwesela ojca swego, ale który chowa wszeteczne niewiasty, utraci majętność.

4. Król sprawiedliwy wynosi ziemię: mąż łakomy wywróci ją.

5. Człowiek, który łagodnemi a obłudnemi słowy mówi przyjacielowi swemu, sieć zastawia na nogi jego.

6. Grzeszącego męża niesprawiedliwego uwikle sidło: a sprawiedliwy chwalić i weselić się będzie.

7. Zna sprawiedliwy sprawę ubogich, niezbożny nie rozumie umiejętności.

8. Ludzie zaraźliwi (1) rozpraszają miasto: a mądrzy gniew odwracają.

9. Człowiek mądry będzie li się z głupim prawował, choć się gniewa, choć się śmieje, nie najdzie pokoju.

10. Mężowie krwawi nienawidzą prostego: ale sprawiedliwi szukają (2) duszę jego.

11. Wszystkiego ducha swego pokazuje głupi: mądry odkłada i chowa na potem.

12. Pan, który rad słucha słów kłamliwych, wszystkie sługi ma niezbożne.

13. Ubogi, a ten, który pożycza zabieżeli sobie: obudwu Pan oświeca.

14. Król, który sądzi według prawdy ubogie: stolica jego będzie na wieki utwierdzona.

15. Rózga i karanie daje mądrość: ale dziecię puszczone na swą wolą zawstydza matkę swoję.

16. Gdy się mnożą niezbożni, mnożyć się będą złości: a sprawiedliwi ujrzą ich upadek.

17. Ćwicz syna twego, a ochłodzi cię, i da kochanie duszy twojej.

18. Gdy ustanie proroctwo (3), rozproszy się lud: a kto strzeże zakonu, jest błogosławiony.

19. Niewolnik (4) nie może być słowy ukarany: bo rozumie co mówisz, a odpowiadać nie chce.

20. Widziałeś człowieka prędkiego do mówienia? więcej się trzeba głupstwa spodziewać, niż ukarania jego.

21. Kto w rozkoszy z młodu chowa sługę swego: potem go dozna krnąbrnego.

22. Człowiek gniewliwy wzbudza zwady: a kto jest prędki do gniewu, będzie ku zgrzeszeniu skłonniejszy.

23. Za pysznym chodzi uniżenie: a pokornego duchem ogarnie chwała (5).

24. Kto spółkuje (6) ze złodziejem, ma w nienawiści duszę swoję: słucha poprzysięgającego a nie wydaje.

25. Kto się boi (7) człowieka, prędko upadnie: kto ma nadzieję w Panu, podniesion będzie.

26. Wiele szukają twarzy Pańskiej (8): a od Pana wychodzi sąd każdego.

27. Brzydzą się sprawiedliwi mężem niezbożnym: a niezbożni brzydzą się tymi, którzy są na prostej drodze.

Syn strzegący słowa, ujdzie zatracenia.

(1) Występni.
(2) Porówn. ps. 141, 5.
(3) Gdy zabraknie proroków i opowiadaczów słowa bożego. Takiem było uskarżanie się Dawida. Ps. 73, 9.
(4) Zły i niewolniczego ducha.
(5) Podobnie w Ewangelii: kto się wywyższa, poniżon będzie, a kto się uniża, podwyższon będzie.
(6) Kto jest uczestnikiem w kradzieży.
(7) .... Więcej niż Boga....
(8) Ubiegają się o względy książęce.

ROZDZIAŁ XXX.

Pokora i prośba tego Proroka, czworaki stan ludzi, trzy nienasycone rzeczy, trzy trudne, czwarta nieznajoma, pod trzema się ziemia rusza, czwartego znieść nie może: o czterech najmniejszych rzeczach, o trzech, które dobrze chodzą.

1. Słowa zgromadzającego (1) syna zwracającego (2). Widzenie, które powiadał mąż, z którym Bóg jest (3), i który Bogiem z nim mieszkającym umocniony rzekł.

2. Jestem nagłupszy między mężami, i mądrości człowieczej niemasz we mnie.

3. Nie nauczyłem się mądrości, a nie nawykłem umiejętności świętych.

4. Któż wstąpił do nieba i zstąpił? kto zatrzymał wiatr w rękach swoich? kto zawiązał wody jako w szacie? kto założył wszystkie kończyny ziemie? które jest imię jego? i które imię syna jego, jeśli wiesz?

5. Wszelka mowa Boża ognista (4), tarcza jest mającym nadzieję w nim:

6. Nie przydawaj nic do słów jego, aby cię nie przekonał i nie nalazł kłamcą.

7. Dwu rzeczy prosiłem u ciebie, nie odmawiaj mi pókim żyw.

8. Marność, i słowa kłamliwe oddal odemnie. Żebractwa i bogactwa nie dawaj mi: daj tylko potrzeby do żywności mojej:

9. Bych snadź nasycony nie był przywiedziony do zaprzenia, i rzekł: Któż jest Pan? abo ubóstwem przyciśniony, nie jął się kraść, i fałszywie nie przysięgał przez imię Boga mego.

10. Nie oskarżaj sługi do Pana jego, aby cię snadź nie przeklinał, i upadłbyś.

11. Rodzaj (5), który ojcu swemu złorzeczy, i który matce swej nie błogosławi.

12. Rodzaj, który się sobie zda być czysty, a przecię nie omył się z plugastwa swego.

13. Rodzaj, który ma wyniosłe oczy, a powieki ku górze obrócone.

14. Rodzaj, który ma miasto zębów miecze, a żuje trzonowemi swemi, aby wyjadł nędzniki z ziemie, a ubogie z ludzi.

15. Pijawka (6) ma dwie córce mówiące: Przynieś, przynieś.

Trzy rzeczy są nie nasycone, a czwarta, która nigdy nie rzecze, dosyć.

16. Piekło, łono białogłowskie (7), i ziemia, która się nie nasyca wodą, a ogień nigdy nie mówi, dosyć.

17. Oko, które urąga ojcu, i które gardzi rodzeniem matki swojej, niech wykłują krucy od potoków, i niech je wyjedzą orlęta.

18. Trzy rzeczy są u mnie trudne (8), a czwartej zgoła nie wiem.

19. Drogi orłowej na powietrzu, drogi wężowej na skale, drogi okrętu w pośród morza, a drogi męża w młodości (1).

20. Takaż jest i droga cudzołożącej niewiasty, która zjadła, i ucierając usta swoje, mówi: Nie uczyniłam nic złego.

21. Pod trzema rzeczami drży ziemia, a czwartej znieść nie może.

22. Pod sługą, kiedy króluje: pod głupim, kiedy się naje chleba:

23. Pod nienawistą niewiastą, kiedy za mąż poszła: a pod służebnicą, kiedy się stanie dziedziczką po Paniej swojej.

24. Cztery rzeczy są maluczkie na ziemi, a one są mędrsze nad mędrce.

25. Mrówki, lud słaby: który gotuje we żniwa żywność sobie:

26. Zajączek, gmin nie duży, który czyni sobie w skałach łożysko swoje:

27. Szarańcza, króla niema, a wszystka hufcami swemi wychodzi.

28. Pająk rękoma się wspiera, a mieszka w pałacach królewskich.

29. Trzy rzeczy są, które dobrze chodzą: a czwarta, która szczęśliwie kroczy.

30. Lew namocniejszy między zwierzęty, niczyjego się potkania nie zlęknie:

31. Kur (2) mający biodra podkasane: i baran (3): a i króla niemasz, któryby mu się sprzeciwił.

32. Jest, który się głupim pokazał, skoro wzgórę jest wyniesiony: bo by był rozumiał, zatuliłby był ręką usta swoje.

33. A kto mocno ściska wymiona, chcąc wydoić mleko, ten wyciska masło: a kto barzo nos wyciera, wyciska krew, a kto wzbudza gniewy, wywodzi niezgody.

(1) W hebr.: słowa Aghur — wyraz zgromadzającego jest imieniem własnem.
(2) W hebr.: Syna Jache — również jak wyżej imię własne.
(3) Wyrazy: z którym Bóg jest, i umocniony również za imiona własne podane są w hebr.: proroctwo powiedział mąż do Itiela; do Ktiela i Uchala. Jeśli zaś wyrazów tych nie chcemy uważać za nazwiska, to myśl ta będzie: to co następuje nie z ludzkiego, lecz z ducha bożego napisano, i że tym duchem autor umocniony tego uczył i napisał.
(4) Porówn. Ps. 17, 231.
(5) Jakby rzekł: obrzydzać sobie potrzeba tego rodzaju ludzi, jakich zaraz wskażę.
(6) Myśl ta: pożądliwość nigdy się nie nasyca.
(7) Pożądliwość kobiet.
(8) W hebr.: dziwne, bo ani przyczyny ani sposobu ich nie znam.

(1) W hebr.: w dzieweczce; zdaje się, że temi słowy proroczo okazuje się cudowne poczęcia Chrystusa w łonie dziewicy i jego narodzenie.
(2) W hebr. zarzir, wyraz ten tu tylko w Piśmie S. użyty różnie jest tłómaczonym: ryś, osa, pszczoła, orzeł lub wreszcie kura.
(3) Który postępuje wspaniale jakby wódz przed trzodą.

ROZDZIAŁ XXXI.

Upomina, aby nie rozdawał niewiastom majętności swej, ani królom wina, jedno żałosnym, aby królowie sprawiedliwie sądzili, chwała mocnej niewiasty, piękność omylna łaska.

1. Słowa Lamuela króla. Widzenie, którym go ćwiczyła matka jego.

2. Cóż miły mój, cóż miły żywota mego, cóż miły żądania mego?

3. Nie dawaj niewiastom majętności twojej, i bogactw twoich na zniszczenie królów.

4. Nie dawaj królom, o Lamuelu, nie dawaj królom wina: bo tam niemasz żadnej tajemnice, gdzie panuje opilstwo,

5. By snadź nie pili i nie zapomnieli sądów, a nie odmienili sprawy synów ubogiego.

6. Dawajcie sycery smętnym: a wina tym, których serce jest w gorzkości:

7. Niech piją i zapamiętają nędze swojej, a boleści swojej więcej niech nie wspominają.

8. Otwórz usta swe niememu, i sprawam wszystkich synów mijających:
9. Otwórz usta twoje, skaż co jest sprawiedliwego, a sądź nędznego i ubogiego.
10. Niewiastę mężną któż znajdzie? daleko i od ostatecznych granic cena jej.
11. Ufa w niej serce męża jej, a korzyści nie będzie potrzebował.
12. Odda mu dobrym, a nie złym, po wszystkie dni żywota swojego.
13. Szukała wełny i lnu, i robiła dowcipem rąk swoich.
14. Stała się jako okręt kupiecki, zdaleka przywożąca żywność swoję.
15. I w nocy wstawała, i dała korzyść domownikom swoim i pokarmy służebnicam swoim.
16. Oglądała rolą, i kupiła ją, z pożytku rąk swoich nasadziła winnicę.
17. Przepasała mocą biodra swoje i zmocniła ramiona swoje.
18. Skosztowała, i ujrzała, że dobre jest kupiectwo jej, nie zgaśnie w nocy kaganiec jej.
19. Rękę swą ściągnęła do mocnych rzeczy: a palce jej ujęło wrzeciono.
20. Rękę swą otworzyła ubogiemu, a dłonie swe ściągnęła ku niedostatecznemu.
21. Nie będzie się bała domowi swemu zimna śnieżnego: bo wszyscy domownicy jej mają po dwu sukniach.
22. Obicie sprawiła sobie, bisior i szarłat odzienie jej.
23. Znaczny jest mąż jej w radzie, gdy usiędzie między starszymi ziemie.
24. Rąbek urobiła, i przedała, i pas podała Chananejczykowi.
25. Moc i ochędóztwo ubiór jej: i śmiać się będzie czasu potomnego.
26. Usta swe otwarza mądrości, a zakon miłosierdzia na języku jej.
27. Upatrowała ścieżki domu swego, a chleba próżnując nie jadła.
28. Powstali synowie jej, i szczęśliwą sławili, mąż jej, i chwalił ją.
29. Wiele córek zebrało bogactwa, tyś przewyższyła wszystkie.
30. Omylna wdzięczność, i marna jest piękność: niewiasta bojąca się Boga ta będzie chwalona.
31. Dajcie jej z owoców ręku jej: a niech ją chwalą w bramach uczynki jej.



EKKLESIASTES.

§. 1. Księga ta w hebrajskim nazywa się Koheleth z powodu, że autor tym tytułem się oznacza. Wyraz koheleth (od kahal), znaczy zgromadzać (osoby, nie rzeczy), zwoływać, podobnie jak greckie *ekkaleo*, *ekklesia*, zwołuję zebranie. Koheleth tedy znaczy zbieracza, czyli kaznodzieję, jakim właśnie okazuje się autor tej księgi Salomon (Eccl. 12, 9). Księga ta składa się z rozmyślań, wywodów, nauk i upomnień. Od 1, 1 aż do 4, 17 są rozmyślania, mające na celu potwierdzić założenie, podane na czele księgi, że wszystko jest marnością (1, 2. 3). Dalej (4, 17 — 10, 5) idą naprzemian rozmyślania, mądre zdania i przestrogi; wreszcie, od 10, 6 aż do końca różne upomnienia. Przedmiotem rozmyślań są kontrasty życia ludzkiego, marność i nicość rzeczy doczesnych, w których ludzie różnemi sposobami szczęścia szukają; nauki i rady, podawane przez autora, zajmują się wskazaniem drogi, prowadzącej do trwałego szczęścia, a przynajmniej uczą, jak znosić zło, i gorszych unikać rzeczy. Taką jest ogólna treść i plan dzieła. Nadmienić przytem wypada, że jak u wszystkich w ogóle pisarzy wschodnich, tak i u hebrajskich nie znajdujemy systematycznego przeprowadzenia głównego zadania. Pisarze święci byli swym przedmiotem głęboko przejęci, wypowiadali, co im przez duszę przechodziło i przedewszystkiem wpływali na serce i wolę słuchacza, lub czytelnika; lecz materji wypowiadanej nie obmyśliwali logicznie, ani starali się o jej umiejętne opracowanie. Myliłby się przeto bardzo każdy, ktoby chciał treść E'a ująć w jakiś kunsztownie ułożony mechanizm systematycznych podziałów. Wszystkie myśli E'a obracają się w ściśle zakreślonym kółku prawd o marności świata. Smętne wołanie: marność! stoi na początku księgi i powtarza się około 25 razy; ono nadaje pewną jedność całej księdze, jest punktem wyjścia autora, a prowadzi do wniosku, wypowiedzianego na końcu: Boga się bój i chowaj przykazania Jego i t. d. Lecz między założeniem a wnioskiem umieszczone części nieraz są powiązane tylko zewnętrznie, a autor plan swój inaczej przeprowadza, aniżeli tego wymaga nasz sposób rozumowania. Do tego dodać należy częstą zmianę stylu, gdyż autor raz podaje rozmyślania, doświadczenia, we środku książki sentencje i gnomy, na końcu upomnienia. Z tej treści i planu pokazuje się cel autora. Chciał on dowieść, że wszystko, co jest doczesnem, jest niestałem i niepewnem, a ztąd, że w niczem zadowolenia znaleść nie można; że wszelkie usiłowania ludzkie w tym celu są bezowocne; że ubieganie się za dobrami doczesnemi i wygodami, za dziełami wielkiemi, za dobrem imieniem, do tego celu nie doprowadza; że wprawdzie każde z tych dóbr ma swoją wartość, lecz i posiadanie ich samo połączone jest z wielu przykrościami. Pozostaje więc, jako reguła doczesnego życia, używać godziwie co Bóg dał, pracować w zakresie od Boga naznaczonym, spodziewać się od Niego nagrody w życiu przyszłem i tak postępować, żeby myśl o temże życiu nie przerażała bojaźnią. Dalej nie prowadzi czytelnika, bo życie zagrobowe mgłą jeszcze podówczas zakryte było. Oprócz powyższego celu moralnego, E. ma jeszcze inne znaczenie. Bóg zawsze prowadził Izraela tak, żeby on uczuł potrzebę duchowego wyzwolenia, żeby zawołał: Spuśćcie rosę niebiosa.... a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego (Izai. 45, 8). Dopóki Izrael był w Egipcie, najwyższem jego pragnieniem było osiągnąć ziemię obiecaną. Lecz gdy celu tego w zupełności nie dopiął przez cały okres sędziów (ob.), nadzieje jego skierowały się do monarchji i potęgi narodowej. Już do Gedeona mówią Izraelici: Panuj nad nami ty i syn twój i syn syna twego (Jud. 8, 22). Z nastaniem monarchji spełniły się po części ich oczekiwania, gdyż Dawid zwyciężył resztki ludów chananejskich i rozpoczął najświetniejszy okres dziejów żydowskich. Co Dawid rozpoczął, dokonał Salomon. Lecz właśnie wtedy obawiać się należało, aby tej potęgi i świetności nie wziął naród za rzeczywiste sprawdzenie obietnic Bożych o mających przyjść Zbawicielu, czyli, żeby idea królestwa Mesjaszowego nie zatarła się pod wrażeniem wielkości królestwa ziemskiego, jakie mieli Żydzi w czasach Dawida i Salomona. Potrzeba więc było wykazać dumnemu ze swej potęgi narodowi, że wszelka świetność i pomyślność doczesna jest niczem, i, co ztąd samo przez się wynika, że ona nie może być obiecanem wybawieniem. Któż zaś inny mógł to lepiej wykazać nad Salomona, otoczonego przepychem, podziwianego w królestwie i za granicami jego, słowem, najszczęśliwszego pod względem doczesnym? nad Salomona, który przy schyłku swego życia widział i bladnącą gwiazdę sławy swego narodu i, przy całym swym majestacie, znalazł w sercu swem przesyt i znużenie ze szczęścia ziemskiego. Pozostaje więc ostateczny rezultat, że najwyższa pomyślność doczesna nie stanowi jeszcze obiecanego zbawienia, a ztąd wznawia się pożądanie trwałego Mesjaszowego królestwa. Drugi też rezultat, do którego E. prowadzić miał, jest, że gdy dotychczasowe Objawienie było w wielu nader ważnych pytaniach niedostatecznem, należało pragnąć usilnie pełniejszego Objawienia. E. przeto jest głosem tęsknoty za objawieniem wyższem i za doskonalszem dobrem, za nowem zbawieniem.

§. 2. Obrażać może nie jednego, powtarzające się nieraz zdanie o wesołem używaniu życia. Lecz łatwo wykazać, że Salomon nie ma tego za najwyższy cel życia, owszem, bardzo nędzną mu się wydaje ta pociecha. Kiedy pierwszy raz wyrzekł to zdanie (2, 24), opowiadał tylko swoje własne doświadczenie, że wszędzie spotkawszy marność i udręczenie ducha, przyszedł do wniosku, iż nie ma nic lepszego nad jedzenie i picie. Gdyby ten środek rzeczywiście go zaspokoił, nie byłby zaraz dodawał (2, 25): Któż tak używać i rozkoszy zażywać będzie, jako ja? Według niego wygodne życie jest daleko lepsze niż ubieganie się za dostatkami i gromadzenie bogactw; dodając zaś (5, 18), że i wesele jest darem Bożym, już tem samem daje do zrozumienia, że używanie dóbr tego świata winno być ograniczone wolą Bożą. Co wreszcie trzyma o wesołem używaniu życia, widać wyraźnie ze słów (6, 7): Wszystka praca człowiecza w uściech jego, lecz dusza jego nie będzie nasycona. Ponieważ wesołe życie jest najlepszem dobrem, jakie może dać świat (8, 15), więc w dniach szczęścia każe autor korzystać z niego (7, 15, cf. 9, 9). Ostatecznie zaś (11, 8) wypowiada, że i wesołe życie nie jest zadaniem człowieka, bo czeka śmierć, po której los niepewny; że najlepszem jest bojaźń Boga i zachowanie przykazań. To więc, co w ciągu dzieła wątpliwie, lub niejasno wypowiedział, na końcu uznaje pewnem i stawia we właściwem świetle. Sceptycyzm przeto i epikureizm dalekiemi są od autora E'a.

§. 3. Księga Ekklezjastes i w kanonie biblijnym nosi imię Salomona, i za jego dzieło przez wszystkie czasy była poczytywaną: Niektórzy krytycy protestanccy chcieli dowodami, z samej księgi czerpanemi, wykazać, że jest od Salomona znacznie późniejszą. Lecz jak próżnemi są te ich wywody, okazał dostatecznie, Dr. Bern. Schafer, w dziele: Neue Untersuchungen uber das Buch Koheleth, Eine von der Tubing. katholisch-theologisch. Facult. gekronte Preisschrift (Freiburg im Br. 1870), i Bohl, De aramaismis libri Koheleth, diss. hist. et philol. (Erlang. 1861). Ob. także w E n c y k l o p e d j i K o ś c i e l n e j (Warsz. 1873) art. E c c l e s i a s t e s, w t. IV. Za pochodzeniem Ekklezjastesa od Salomona przemawiają dowody zewnętrzne i wewnętrzne. I tak, co do dowodów zewnętrznych, sami przeciwnicy zaprzeczyć tego nie mogą, że ta księga zawsze przez Żydów i Chrześcijan była przypisywaną Salomonowi. Dowodem tej tradycji jest to, że w kanonie biblijnym księga E. zajmuje miejsce między księgami Salomonowemi, po Przypowieściach a przed Pieśniami. Wprawdzie w dzisiejszym kanonie biblijnym żydowskim położoną jest ona na końcu, po Trenach Jeremjasza, a przed Estherą; lecz najdawniejsze katalogi ksiąg św. dają jej to samo miejsce, jakie ona dziś w LXXX. Wulgacie zajmuje, t. j. między księgami Salomonowemi. Doniosłość tego dowodu (jednozgodnej tradycji chrześci, i żydow.) jest większą, aniżeli się to na pierwszy rzut oka wydawać może. Każdy bowiem przyznać musi, że autor Ekklezjastesa chce być miany za Salomona, przytem Salomonowi każe się przyznawać do różnych przewinień. Lecz w czasach, do których przeciwnicy tę księgę odnoszą, imię Salomona było otoczone taką czcią i aureolą świętości, iż żydzi nie pozwoliliby kłaść w usta Salomona takich zeznań, jak są np. 2, 1, 8. Gdyby już dawniej nie było wiadomem, że Salomon jest autorem. Z dowodów wewnętrznych A) p i e r w s z y m jest sam tytuł: "Słowa kaznodziei syna Dawidowego króla w Jerozolimie." Że zaś Dawid nie miał innego syna, któryby był królem w Jerozolimie, tylko Salomona, więc przez Ekklezjastesa nie kto inny się rozumie, tylko Salomon. Dowód ten nie może być usunięty prostem zaprzeczeniem, a choćby nawet inne dowody wewnętrzne przeciw niemu były, obowiązkiem krytyka byłoby udowodnić, że jest zmyślonym. Nawet w tem, że Koheleth stoi za Salomon, jest nowy do-

wód autentyczności. Skoro bowiem we wszystkich pismach swoich Salomon kładzie imię własne, fałszerz poszedłby za tym przykładem i położyłby także własne imię Salomona, a nie jakieś idealne Koheletha. Również nie da się zaprzeczyć autentyczność epilogu, w którym wyraźnie tenże Ekklezjastes jest nazwany autorem nietylko niniejszej księgi, ale i Przypowieści. Skoro więc ani tytuł, ani epilog nie jest zmyślonym, to i autorstwo Salomona wątpliwości podlegać nie może. B) Zresztą, chociażbyśmy nawet bez żadnej podstawy przypuścili, że tytuł jest zmyślonym, pozostaje jeszcze d r u g i, do zwalczenia trudniejszy dowód, że autor przybiera nietylko imię, ale i stawia się całkowicie w położeniu Salomona, bo w całej księdze E. przemawia ten sam Salomon, jaki jest znany z ksiąg Królewskich i Paralipomenów i z innych miejsc Pisma św., a przynajmniej autor za tego, a nie za kogo innego chce uchodzić. "Ja Ekklezjastes byłem królem izraelskim w Jeruzalem" (Ekkle. 1, 12. 7, 28. 12, 8, 9). Nikt inny nie mógł o sobie powiedzieć: Mówiłem w sercu swojem rzekąc: Otom się stał wielkim i przeszedłem mądrością wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalem: a serce moje widziało wiele rzeczy mądrze, i nauczyłem się (E. 1, 16), tylko ten, do którego Bóg rzekł: Dałem ci serce mądre i rozumne, tak iż żaden przed tobą nie był podobny tobie, ani po tobie powstanie;.. dałem tobie bogactwa i sławę, że żaden z królów nie był podobny tobie wszystkich przeszłych czasów (III. Król. 3, 11, 12. 4, 29), tylko ten, który umiał rozprawiać o drzewach, od cedru Libanu aż do chyzopu, który wyrasta ze ściany, o zwierzętach i ptakach i płazach i rybach (tam 4, 33), który mówił 3000 przypowieści, a pieśni jego było 105 (tamże w. 32), do którego przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości (tamże w. 34), nad którego mądrością dziwowała się królowa Saba (III. Król. 10, 1... II. Par. 9, 1.. Porówn. Mat. 12, 42. Łuk. 11, 31. Mądr. 7, 11. Mat. 6, 29), ten tylko mógł poznać całą znikomość umiejętności ludzkich (Ekkle. 1, 17). Dalej autor Ekkle. wspomina o swych bogactwach i wspaniałych budowach (II. Par. 9, 9. 11. III. Król. 3, 13. 7, 1. 10, 5 — 29. Ekkle. 2, 4. 9..), o przypowieściach (III. Król. 4, 32, 33. Przyp. 1, 1. Ekkle. 12, 9). Widać w nim wreszcie człowieka znużonego zbytkownem życiem (Ekkle. 2, 10. III. Król. 10), którego kobiety do odstępstwa doprowadziły. (III. Król. 11, 4. II. Ezdr. 13, 26. Ekkle. 7, 27). Słowem, księga E. jest tak wiernem odbiciem życia i charakteru Salomonowego, że choćby sam autor nie mówił nam, że jest królem Jerozolimy i synem Dawidowym (1, 1. 12), musielibyśmy sami go poczytywać za Salomona. C) Wszyscy przyznają, że autor E. mówi z serca przepełnionego smutkiem, złamanego boleścią, i że ten ton elegijny, jakim napełniona jest cała księga, może tylko z takiego serca pochodzić. "Marność nad marnościami" powtarza autor 1, 2. 14. 2, 1. 11. 15. 17. 21. 23. 26. 3, 19. 4, 4. 7. 8. 16. 5, 6. 9. 6, 2. 9. 11. 7, 7. 16 8, 10. 14. 9, 9. 11, 8. 12, 8. A skoro taki ton tylko z serca pochodzić może ,więc autor musiał być sam w tem położeniu, które go tak elegijnie usposobiło i do tak gorzkich skarg pobudziło, sam musiał doświadczyć wszystkiego, na co się skarży. Otóż człowiek, który sam doświadczył tego wszystkiego, którego serce w skutek tego przepełnione jest boleścią, czyż byłby zdolnym zapomnieć o swem położeniu, a przybrać położenie Salomona, na kilka wieków przed nim i w innych okolicznościach żyjącego, i przez całą księgę udać Salomona tak zręcznie i umiejętnie, żeby nie mógł być nigdzie podchwyconym na fałszerstwie? D) Nie można też twierdzić, żeby ktoś już po niewoli babilońskiej pisał; bo stan objawienia w wieku Salomonowym, jakiego wiernem odbiciem jest Ekkle., był różnym od stanu objawienia po niewoli babilońskiej. Jeżeli Ekklezjastes do pierwszego doskonale przystaje, jest przeciwnie, anomalją i sprzecznością względem drugiego. Mędrzec staro testamentowy, jak autor Ekkl. stojąc na gruncie wiary, znał Boga, wiedział, że wszystko jest przez Boga stworzonem, wiedział, zkąd zło wzięło początek (E. 7, 30), wiedział wreszcie, że dusza po śmierci żyć nie przestanie. Lecz dokładne pojęcie różnicy między losem dobrych i złych w szeol (otchłań, do której szły dusze po śmierci), o nagrodzie dobrych, nie było jeszcze znane, nie wiadomo też było, jakim sposobem wybawienie nastąpi. Wiadomo tylko było, że istnieje piekło (szeol), do którego każda dusza (sprawiedliwych i bezbożnych) iść musi. Nie wiadomo zaś było: czy w tem s z e o l muszą jednakowe ponosić męki sprawiedliwi i bezbożni? Czy tam znów trzeba trudzić się o zbawienie, jak i na tej ziemi? Z wystąpieniem dopiero proroków, po Salomonie żyjących, nadzieja obiecanego Mesjasza staje się żywszą, obietnice o Jego przyjściu coraz dokładniejsze, a tem samem wątpliwości o stanie dusz w szeol rozpraszają się, bo życie przyszłe ma tylko pociechę przez Mesjasza. Wątpliwości więc w życiu sprawiedliwych po śmierci, zrównanie ich z bezbożnymi (Ek. 1, 11. 2, 14. 3, 19. 20. 6, 6. 9, 2. 3. 5) i skargi na niedostateczność objawienia, jakie się znajdują w Ek. 3, 10. 11. 22. 6, 11. 7, 24. 25. 29. 8, 7. 17. 9, 2 i in., gdyby ta księga pisaną była około r. 500, lub później, byłyby wcale nie w swojem miejscu, byłyby uwłaczaniem objawieniu danemu poprzednio, cofałyby toż objawienie, zamiast posuwać je naprzód, a tem samem księga, jako uwłaczająca pismom dawniejszych proroków, nie mogłaby być do kanonu biblijnego przyjętą. E) Nadto, jeżeli autor E. żył podczas niewoli babilońskiej i chciał wrazić w serca swych współziomków zdrowszy i weselszy pogląd na życie, aby wyrwać ich ze zwątpienia, w jakie przez niewolę popadli, to książka niniejsza takiemu celowi wcale nie odpowiada, bo zamiast pocieszać, wykazuje, że wszelkie usiłowania ludzkie dla zdobycia mądrości i szczęścia doczesnego są próżne, a po śmierci nie wiadomo czego się spodziewać. Tylko więc wtedy treść księgi E. będzie mieć odpowiednie miejsce w literaturze Objawienia, jeżeli ją umieścimy w czasach Salomona. Tylko wtedy, gdy mamy na uwadze powyższy stan umysłowy i religijny z czasów Salomona, nie wydadzą się nam sprzecznemi: 1) zachwalanie mądrości i jej błogich owoców (E. 2, 3. 12 — 14. 7, 10 — 12. 8, 1 — 6. 10, 2. 10. 14 — 16) i zarazem oświadczanie, że ona nie prowadzi do celu, jaki sobie mędrzec zamierza, a nawet czyni nieszczęśliwszym człowieka, aniżeli głupstwo (1, 18. 8, 14. 9, 11. 18. 10, 1); 2) gdy raz autor nazywa szczęśliwszymi tych, którzy się nie urodzili, lub umarli, aniżeli żyjących (4, 2. 3)), drugi raz życie nazywa słodkiem i woli jakiekolwiek, aniżeli śmierć (9, 4 — 6. 11, 7).

§. 4. Zarzucają przeciwnicy, że styl i język w Ekklezjastesie różnym jest od stylu i języka, jakie znajdujemy w innych księgach Salomonowych, t. j. w P r z y p o w i e ś c i a c h i w P i e ś n i n a d P i e ś n i a m i. Nadmienić tu najprzód wypada, że pisarzowi wolno jest oblec myśli swoje taką formą, jaka mu się podoba. Może więc jedno pismo różnić się od drugiego, chociaż oba od jednego autora pochodzą; a ztąd i różnice między E k k l. a P r z y p. i P i e ś ń. nie mogą wcale stanowić dowodu nieautentyczności Ekklezjastesa. Co do stylu mianowicie, przyczyną różnicy między jednem a drugiem dziełem może być wiek autora, z wiekiem nabyte doświadczenie i wprawa, stan jego duszy (w smutku, radości, żalu, przesycie i t. p.). Niemniej ze zmianą przedmiotu, lub celu, zmienia się i forma opowiadania. Otóż, gdybyśmy mieli drugie pismo Salomonowe, tejże samej treści celu i któreby było płodem tegoż samego procesu psychologicznego, jaki widać w E., mielibyśmy podstawę do osądzenia, czy E. pochodzi od Salomona, lub nie? Tej zaś podstawy nie mamy. Różnice zresztą stylu są nader słabym dowodem. P r z y p o w i e ś c i pod tym względem różnią się od P i e ś n i, a przecież nikt z tego powodu nie śmie utrzymywać, że inny jest autor P r z y p o w i e ś c i a inny P i e ś n i. Jeśli zaś Salomon innej wymowy używał w Przypow., a innej w Pieśni, to spodziewaćby się należało jeszcze innej w trzeciem piśmie jego, jakiem jest Ekklezjastes, a to tem bardziej, że treść E. jest różną od treści dwóch poprzednich ksiąg. Ekklezjastes bowiem jest utworem filozoficznym: zawiera rozmyślania nad rzeczami ziemskiemi, nad zabiegami człowieka, nad sprzecznościami w życiu jego, wyprowadza ztąd wnioski, daje upomnienia i przestrogi, i więcej niż jakakolwiek inna hebrajska księga zbliża się do tego, co nazywamy filozofją. Odpowiednią do tego jest wymowa tej księgi. Nie jest to ani czysta proza, ani poezja: najwłaściwiej nazwiemy to opowiadaniem krasomówczem. To mając na uwadze, dziwić się nie można, że E. pod względem stylu różni się od innych pism Salomonowych. Co do języka: nie przeczymy, że E. ma wiele sobie tylko właściwych wyrażeń, lecz wtedy tylko moglibyśmy powiedzieć, że pisaną była po niewoli babilońskiej, gdyby się w niej znajdowały wyrażenia i zwroty mowy takie, jakie są tylko księgom, pisanym po niewoli babilońskiej właściwe. Tymczasem tak nie jest, bo to, co wykazują, jako obce wiekowi Salomona w E., jest tak samo obcem księgom, pisanym po niewoli babil., jak i Psalmom, lub Przypowieściom. Język przeto E. ma swój właściwy charakter nie tyle od wieku, w którym księga ta była pisaną, ile raczej od treści. Zresztą nie brak pod tym względem podobieństw między Ekklezjastesem a innemi pismami Salomona. Znajdują się tam wyrażenia właściwe tylko księgom Salomonowym. Że księga E. ma chaldaizmy to jeszcze nie dowód, że powstała po niewoli babilońskiej. Hebrajski język z chaldejskim w tak bliskiem zostają pokrewieństwie, że raczej są to 2 nader podobne do siebie narzecza, jednego i tegoż samego języka, aniżeli dwa różne języki. Z natury więc rzeczy wypływa, że języki hebrajski i chaldejski (v. aramejski) muszą mieć wiele wspólnych wyrazów, a ztąd nie można powiedzieć, co z hebr. do chald., lub z chald. do hebr. przeszło, ani też nie można wiedzieć, czy wyrazy, uważane za chaldejskie, a w księgach pisanych po niewoli babil. się znajdujące, są chaldaizmami, świeżo językowi hebr. przyswojonemi, czy też były w użyciu dawniej, a dopiero po niewoli babilońskiej weszły do języka piśmiennego? Oprócz pokrewieństwa, drugą przyczyną chaldaizmów jest to, że Żydzi miewali z Aramejczykami stosunki handlowe; dalej, że za sędziów zostawili pod jarzmem Aramejczyków przez lat 8 (Jud. 3, 8—10); że następnie za Dawida wiele miast i pokoleń syryjskich (aramejskich) dostało się pod panowanie Żydów (II. Reg. 10, 19. I. Par. 18, 3...). Ztąd nie możemy się dziwić, jeżeli z aramejskiego języka, jeszcze przed Salomonem, wyrazy przeszły do hebrajskiego, i jeżeli ślady pierwszego znajdują się w najdawniejszych dziełach hebrajskich. Salomon zresztą był mężem najuczeńszym swego czasu. Niepodobna zatem, żeby nie znał doskonale języka swemu pokrewnego, jakim był aramejski; również nie podobna, żeby nie znał literatury aramejskiej, której właśnie złoty wiek wypada na czasy Salomonowe. Mając więc przed sobą wzory literatury aramejskiej i panując nad Damaszkiem (stolica Syrji) i innemi prowincjami, w których właśnie kwitła taż literatura (od Egiptu do Eufratu), cóż dziwnego, że i swoje pismo hebrajskie aramizmami zaprawił? Wreszcie Salomon pisał E. już w podeszłym wieku, kiedy prawdopodobnie już przez częste stosunki z Aramejczykami dobrze był z ich językiem obeznany. Jeśli

się zaś przypatrzymy bliżej wyrazom, jakie przeciwnicy nasi podają za chaldaizmy, to przekonamy się, że jedne są czystemi hebraizmami i znajdują się w najdawniejszej księdze, t. j. w Pentateuchu; innych źródłosłowy dopiero w późniejszych pismach żydowskich się znajdują; inne można uważać tak samo za hebraizmy, jak za aramaizmy; inne są pochodzenia chananejskiego; inne mają tylko formę chaldejską (niekiedy wyraz hebrajski przed dopisanie innych punktów samogłoskowych staje się chaldaizmem) i t. p. O wszystkich zaś w ogóle to tylko należy powiedzieć, że gdy za mało mamy pomników, aby z nich dokładną historję języka hebr. utworzyć można, łatwo mogło się stać, że wyrazy czysto hebr., dawniej przez lud używane, przechowały się już w chaldejskim, lub arabskim języku, gdyż nie miały sposobności dostać się do języka piśmiennego hebrajskiego.

ROZDZIAŁ I.

Wszystkie rzeczy marne a próżne, a nic nowego pod słońcem, trudne wszech rzeczy wyszukanie, i to próżne a z frasunkiem ducha.

1. Słowa Ekklesiasta, syna Dawidowego, króla ① Jerozolimskiego.

2. Marność nad marnościami, rzekł Ekklesiaste: marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Co więcej ② ma człowiek ze wszystkiej prace swej, którą się pracuje pod słońcem?

4. Rodzaj przemija, i rodzaj nadchodzi: a ziemia na wieki ③ stoi.

5. Słońce wschodzi i zachodzi, i wraca się do miejsca swego: i tam znowu wszedłszy.

6. Krąży przez południe ④, i skłania się ku północy: przechodząc wszystko w około idzie wiatr, i nawraca się do okręgów swoich.

7. Wszystkie rzeki wchodzą do morza, a morze nie wylewa: do miejsca ⑤, z którego wyszły rzeki, wracają się, aby znowu ciekły.

8. Wszystkie rzeczy trudne ⑥, nie może ich człowiek wymówić. Nie nasyca się oko widzeniem, ani się ucho napełnia słyszeniem.

9. Cóż jest co było ⑦? toż co potem będzie. Cóż jest co się stało? toż co się stanie.

10. Nic niemasz nowego pod słońcem, i nie może nikt mówić: Oto to jest nowe: już bowiem uprzedziło w wiekach, które były przed nami.

11. Niemasz pamięci pierwszych rzeczy ⑧, ale ani tych, które potem będą, nie będzie pamiątki u tych, którzy na końcu będą.

12. Ja Ekklesiastes byłem królem Izraelskim w Jeruzalem.

13. I umyśliłem w sercu mojem szukać i dowiadować się mądrze o wszystkiem co się dzieje pod słońcem. (Tę zabawkę nagorszą dał Bóg synom człowieczym, aby się nią bawili).

14. Widziałem wszystko co się dzieje pod słońcem: a oto wszystko marność i utrapienie ducha.

15. Przewrotni z ciężkością bywają naprawieni, a głupich ⑨ jest poczet nieprzeliczony.

16. Mówiłem w sercu mojem, rzekąc: Otom się stał wielkim, i przeszedłem mądrością wszystkie, którzy przedemną byli w Jeruzalem: a serce moje widziało wiele rzeczy mądrze, i nauczyłem się.

17. I udałem serce moje, abych poznał mądrość i umiejętność, i błędy i głupstwo: i doznałem, że i w tych jest praca i utrapienie ducha.

18. Tym że w wielkiej mądrości wiele jest kłopotu ①: a kto przyczynia umiejętności, przyczynia i pracy.

① Można to odnieść do Dawida i Salomona: prawdopodobniej jednak do Salomona, bo tem imieniem znowu siebie mianuje: niżej w wier. 12.
② Myśl ta: co pozostaje człowiekowi po tylu trudach, które w tem życiu ponosi.
③ To znaczy, stoi trwale, zawsze taż sama, i jest jakby wspólną gospodą dla przychodzących i odchodzących.
④ Oznacza roczny bieg słońca, oraz przybywanie i ubywanie między zwrotnikami raka i koziorożca.
⑤ Ś. Hieronim zgodnie z innymi wyjaśnia to miejsce przez potoki, które powstają z wyziewów w deszcz skroplonych: wyziewy te powstając głównie z morza, do morza też wracają.
⑥ Zadając pracę tym, którzy ich wiedzę i poznanie nabyć pragną.
⑦ Zdaje się, że tu mowa o rzeczach przyrodzonych, gdyż one trwają w swoim stanie: też same ruchy ciał niebieskich, toż samo miejsce zajmują żywioły, taż sama postać i własności zwierząt: Toż równie powiedzieć można i o świecie moralnym.
⑧ Gdyż daleka przeszłość zatraca pamięć imion i czynów ludzkich.
⑨ Grzeszących i przewrotnie sądzących o rzeczach.

ROZDZIAŁ II.

O używaniu rozkoszy, bezpotrzebnej chwały, w rozkoszach, w bogactwach, wszędy marność.

1. Mówiłem ja w sercu mojem: Pójdę a rozpuszczę się w rozkoszach, i będę zażywał dobra. I widziałem, że i to jest marność.

2. Śmiech ② poczytałem za błąd: a do wesela rzekłem: Co się darmo zwodzisz?

3. Myśliłem w sercu swojem, abych zawściągnął od wina ③ ciało moje, abych serce swe przeniósł ku mądrości, a uchronił się głupstwa: ażbych obaczył coby było pożytecznego synom ludzkim: coby czynić potrzeba pod słońcem, przez wszystkie dni żywota ich.

4. Rozwielmożyłem ④ dzieła moje: nabudowałem sobie domów, i nasadziłem winnic.

5. Naczyniłem ogrodów i sadów, i naszczepiłem w nich drzew rodzaju wszelakiego.

6. I nabudowałem sobie stawów, dla odwilżania lasów drzew rodzących.

7. Nabyłem sobie sług i służebnic, i miałem czeladź wielką: stada też, i wielkie trzody owiec nadewszystkie, którzy przedemną byli w Jeruzalem.

8. Zgromadziłem sobie srebro i złoto, i majętności królów i krain: sprawiłem sobie śpiewaki i śpiewaczki, i rozkoszy synów człowieczych, kubki i czasze na służbę do nalewania wina.

9. I przeszedłem bogactwy wszystkie, którzy przedemną byli w Jeruzalem: mądrość też została ⑤ ze mną.

10. I wszystko, czego żądały oczy moje, nie broniłem im: anim odmawiał sercu memu, aby nie miało używać wszelakiej rozkoszy, i kochać się w tem, com był zgotował: a miałem to za cząstkę ⑥ swoję, gdybych zażył prace swojej.

11. A gdym się obrócił ku wszystkim dziełom, których naczyniły ręce moje: i ku robotam, w którychem się próżno pocił, obaczyłem we wszystkich marność i udręczenie myśli, a iż nic nie trwa pod słońcem.

① Gdyż każdy i najuczeńszy nawet z wysileniem drugich nauczać musi, bo trudnem jest dlań i przykrem zajmować się rzeczami dla siebie zbyt łatwemi, i pasować się z niewiadomością lub brakiem zdolności ucznia.
② Wszelka nieumiarkowana rozkosz zmysłowa.
③ Pod przenośnią wina i pijaństwa rozumie wszełką rozkosz zmysłową.
④ Dokonywałem dzieła wielkie ku mojemu pożytkowi, oraz dla rozkoszy i przyjemności.
⑤ Co do rozmyślania i rozumu teoretycznego, nie zaś co do praktyki i obyczajów.
⑥ Cząstka w piśmie Ś. oznacza często najmilsze i najwyższe dobro. Ps. 15, 5.

12. Przeszedłem, abych oglądał mądrość i głupstwa i szaleństwa. (Cóż jest, rzekłem, człowiek①, aby mógł naśladować króla, stwórcę swego)?

13. I obaczyłem iż tak dalece mądrość przechodzi głupstwo, jako różna jest światłość od ciemności.

14. Mądrego oczy są w głowie jego: głupi w ciemności chodzi: i poznałem, iż jednakie jest obu dokończenie.

15. I rzekłem w sercu swem. Jeśliż jedno będzie i głupiego i moje dokończenie, cóż mi pomoże, żem się więcej o mądrość starał? i rozmawiając z sercem swojem, obaczyłem, że i to jest marność.

16. Nie będzie bowiem pamięci② tak mądrego jako i głupiego na wieki, a potomne czasy zapomnieniem wszystko zarówno pokryją: umiera uczony, także jako nie uczony.

17. A dla tegoż omierzł mi żywot mój, widząc że wszystko złe jest pod słońcem, i wszystko jest marność i utrapienie ducha.

18. Brzydziłem się zaś wszystką pracą moją, którąm pilnie pracował pod słońcem: gdyż mam mieć dziedzica po sobie,

19. O którym nie wiem, jeśli mądry abo głupi będzie, i ma panować w pracach moich, w którychem się pocił, i kłopotałem się, a jestże co tak marnego?

20. A przetożem przestał, i odmówiło serce moje więcej pracować pod słońcem.

21. Bo gdy drugi pracuje w mądrości i umiejętności, i w pilnem staraniu człowiekowi próżnującemu zostawuje nabycie: i to tedy marność i nieszczęście wielkie.

22. Bo cóż za pożytek człowiekowi ze wszystkiej pracy jego, i z udręczenia ducha, którym się męczył pod słońcem?

23. Wszystkie dni jego boleści i nędze są pełne, ani w nocy sercem odpoczywa: więc i to nie jest marność?

24. Izali nie lepiej jest jeść i pić③, i okazać duszy swej dobra z pracej swojej? i toć jest z ręki Bożej.

25. Któż tak używać, i rozkoszy zażywać będzie jako ja?

26. Człowiekowi, który jest dobry przed oczyma jego dał Bóg mądrość, i naukę i wesele: lecz grzesznemu dał frasunek i zbytnią pracą, aby przyczyniał i zbierał, a potem dał temu, który się Bogu upodobał: wszakże i to jest marność, i próżne myśli utrapienie.

ROZDZIAŁ III.

Iż wszystkie rzeczy czas mają, a swemi zamierzonemi biegi mijają, a iż jedno jest zaginienie człowieka, i też niemego bydła.

1. Wszystke rzeczy mają czas, a swym zamierzonym biegiem przemija wszystko pod słońcem.

2. Czas rodzenia, i czas umierania, czas szczepienia, i czas wyrywania tego co szczepiono.

3. Czas zabijania④, i czas leczenia, czas rozwalania, i czas budowania.

4. Czas płakania⑤, i czas śmiania. Czas narzekania, i czas tańcowania.

① Czem jest mądrość ludzka w porównaniu z mądrością Boga.
② Wiek następny pochwali nowe rzeczy; uzna mędrców współczesnych, a dawnymi wzgardzi.
③ Nie można tu widzieć zachęty, żebyśmy żyli po epikurejsku, oddając się zmysłowym rozkoszom, lecz żebyśmy unikali brudnej chciwości i zbytecznych starań w zgromadzaniu bogactw.
④ Czas wojny, albo i w czasie pokoju, kiedy zbrodniarze ponoszą karę śmierci.
⑤ Czas płaczu uroczystego, publicznego, pogrzebowego.

5. Czas rozrzucania kamieni①, i czas zbierania. Czas obłapiania, i czas oddalania się od obłapiania.

6. Czas nabywania, i czas utracania. Czas chowania, i czas odrzucania.

7. Czas darcia②, i czas zszywania. Czas milczenia, i czas mówienia.

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia③.

9. Czas wojny, i czas pokoju.

10. Cóż więcej ma człowiek z prace swej? Widziałem udręczenie które dał Bóg synom człowieczym, aby się ciągnęli w niem.

11. Wszystko uczynił dobre czasu swego, a świat podał rozbieraniu ich, aby nie nalazł człowiek④ sprawy, którą uczynił Bóg od początku aż do końca.

12. I poznałem że niemasz nic lepszego, jako weselić się, a czynić dobrze za żywota swego.

13. Każdy bowiem człowiek, który je i pije, i widzi dobra z prace swojej, to dar Boży jest.

14. Doznałem, iże wszystkie sprawy, które Bóg uczynił, trwają na wieki: nie możemy im nic przydać⑤ ani ująć, które Bóg uczynił, aby się go bano.

15. Co już było, to i teraz jest: co będzie, już było. A Bóg odnawia⑥ co przeminęło.

16. Widziałem pod słońcem na miejscu sądu, niezbożność: a na miejscu sprawiedliwości, nieprawość.

17. I rzekłem w sercu swojem: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie, i czas każdej rzeczy tedy będzie.

18. Rzekłem w sercu synom ludzkim, aby ich Bóg doświadczył, i ukazał, że są bestiam podobni.

19. Przetoż jednakie jest dokończenie⑦ człowieka i bydląt, i równy stan obojga: jako umiera człowiek, tak i one umierają: i jednako tchną wszystkie, i nie ma człowiek nic więcej nad bydlę: wszystko podległo marności,

20. I wszystko idzie na jedno miejsce⑧. Z ziemie są uczynione, i w ziemię się jednako obracają.

21. Któż wie⑨ jeśli duch synów Adamowych wstępuje wzgórę⑩, a jeśli duch bydlęcy stępuje na dół?

22. I obaczyłem, iż nic lepszego, jedno weselić się człowiekowi w uczynkach swych, a iż to jest dział jego. Bo któż go przywiedzie, iżby poznał to co po nim będzie?

ROZDZIAŁ IV.

Nieprawie, ucisk, zdrady, majętności, to wszystko marność, też o szczególnym człowieku, o dziecięciu, o starcu, a że posłuszeństwo lepsze niż ofiary.

1. Obróciłem się do innych rzeczy, i ujrzałem potwarzy, które się dzieją pod słońcem, i łzy niewinnych a żadnego pocieszyciela, i nie mogą się sprzeciwić gwałtowi ich, nie mając żadnego pomocnika.

① Po zburzeniu ścian.
② Rozdzierania sukni, jak czynili żydzi na znak boleści i żałoby.
③ Psalm 138, 22.
④ Pan Bóg rzeczy stworzone przed człowiekiem postawił ku jego rozmyślaniu i badaniu, tak jednak, ażeby ani przyczyn tych stworzeń, ani skutków, ani własności od początku do końca, to jest, doskonale, zrozumieć nie mógł. Dlatego w zbyt ciekawem tych rzeczy badaniu mieści się marność i utrapienie ducha.
⑤ Gdyż są w rodzaju swoim doskonałemi. Gen. 1, 31.
⑥ Przez wyprowadzenie podobnych.
⑦ Co się tycze ciała nie są wyższymi ludzie od zwierząt; gdyż tak samo cierpią, chorują i umierają.
⑧ To jest, co do ciała, które w ziemi się grzebie.
⑨ Nie twierdzi tu, mówi Ś. Hieron.: że między bydlętami i ludźmi, co do godności duszy, nie zachodzi różnica; lecz dodając: któż? chce okazać trudność. Zaimek któż, w piśmie Ś. nie bierze się za rzecz niepodobną, lecz zawsze za trudną. Izaj. 53, 8. Jerem. 17, 9.
⑩ Niżej r. 12, 7.



117. ESTER OMDLEWA. ks. Ester. 7, 10.

2. A chwaliłem więcej umarłe① niźli żywe:

3. A miałem za szczęśliwego nad obudwu, który się jeszcze nie narodził, ani wiedział złego, które się dzieje pod słońcem.

4. Jeszcze przypatrzałem się wszelakim pracam ludzkim, i zabiegi obaczyłem, że podległy jest zazdrości ludzkiej: i w tym tedy marność jest, i praca zbyteczna.

5. Głupi składa ręce swoje, a je ciało swoje, mówiąc:

6. Lepsza jest jedna garść z pokojem: niż obie ręce pełne z pracą i z udręczeniem myśli.

7. Przypatrując się nalazłem i drugą marność pod słońcem.

8. Jest jeden, a nie ma drugiego, ani syna ani brata: a wżdy pracować nie przestaje, a nie mogą się nasycić bogactwem oczy jego: i inne myśli, mówiąc: Komuż pracuję, a pozbawiam duszę moję dóbr? W tym też jest marność i złe udręczenie.

9. Lepiej tedy dwiema być społem, niż jednemu: abowiem mają pożytek z swego towarzystwa:

10. Jeśli jeden upadnie, drugi go podeprze. Biada samemu: bo jeśli upadnie, nie ma ktoby go podniósł.

11. Jeśli dwa spać będą, zagrzeje się jeden od drugiego: jeden jako się zagrzeje?

12. Jeśli też kto przemoże jednego, dwa się mu zastawiają, sznur troisty nie łacno się przerywa.

13. Lepsze jest pacholę ubogie a mądre: niźli król stary a głupi, który nie umie opatrzyć na przyszły czas.

14. Że czasem drugi z więzienia i z oków wychodzi na królestwo: a drugi urodziwszy się królem, zostawa żebrakiem.

15. Widziałem wszystkie żywiące pod słońcem, chodzące z młodzieńcem wtórym②, który ma nastać po nim.

16. Niezliczona liczba jest ludzi wszystkich, którzy byli przed nim: a którzy potem będą, nie będą się weselić z niego③. Ale i to marność, i utrapienie ducha.

17. Strzeż nogi twoje, jgdy idziesz do domu Bożego, a przybliżysz się, abyś słuchał. Daleko bowiem lepsze jest posłuszeństwo, niźli ofiary głupich, którzy nie wiedzą co złego czynią. *I. Król. 15, 22.*

ROZDZIAŁ V.

Aby my nie mawiali upornie a wszetecznie przed Bogiem, śluby mu pełnili, Boga się bali, bezprawia nie czynili, łakomi nie byli.

1. Nie mów nic nierozmyślnie, a niech nie będzie serce twe prędkie na wymówienie słowa przed Bogiem. Bóg bowiem na niebie, a ty na ziemi: przeto niech będzie słów twoich mało.

2. Za wielkiem staraniem④ sny idą, a w wielo mowstwie głupstwo się najdzie.

3. Jeśliś co ślubił Bogu, nie omieszkajże spełnić: Abowiem nie podoba się mu niewierna⑤, a głupia obietnica, ale cokolwiek ślubisz, oddaj.

4. I daleko lepiej jest nie ślubować, niźli po ślubie obietnic nie spełnić.

① Gdyż, jak wyrzekł Ś. Ambroży w mowie na r. 7 Hioba, takiem mnóstwem cierpień napełnione jest życie człowieka, iż w porównaniu z niemi śmierć nie est karą, lecz lekarstwem. III. Król. 19, 4. I. Machab. 3, 59.

② Młodzieńcem wtórym nazywa tu następcę tronu.

③ Nowy król ma miłość u ludu, ale później lud zniechęci się ku niemu, i zapragnie zmiany rządu.

④ Zdaje się, że taka tu myśl: Jak z niestałych i pomieszanych myśli dziennych, powstają sny zmieszane i bez związku, tak z wielości słów modlącego się wyniknąć może coś nierozumnego w obietnicach, ślubach i t. p.

⑤ Nie spełniona.

5. Nie dawaj ustom twoim, abyś o grzech przyprawił ciało twoje①, ani mów przed aniołem: Niemasz opatrzności②, by snać Bóg rozgniewawszy się na mowę twoją, nie rozproszył wszystkich spraw rąk twoich.

6. Gdzie wiele snów, wiele marności, i mowy niezliczone. Ale ty Boga się bój.

7. Jeśli ujrzysz potwarzy na ubogie ludzi, i gwałtowne sądy, i wywrócenie sprawiedliwości w krainie, nie dziwuj że się takowej sprawie: Bo nad wysokiego jest wyższy drugi, a nad te jeszcze są drudzy zwierzchniejszy,

8. A nad te jeszcze wszystkiej ziemi król rozkazuje służącej.

9. Łakomy nie nasyci się pieniędzy, a kto miłuje bogactwa, nie weźmie z nich pożytku: przetoż i to jest marność.

10. Gdzie jest wiele majętności, wiele i tych, którzy je trawią. A cóż za pożytek Panu z tego, jedno iż widzi bogactwa oczyma swemi?

11. Wdzięczny jest sen robiącemu, chocia mało, chocia wiele zje: lecz nasycenie bogatego spać mu nie dopuszcza.

12. Jest i druga niemoc barzo zła, którąm widział pod słońcem: bogactwa zachowane na złe Pana swego.

13. Giną bowiem w złem utrapieniu, urodził syna, który będzie w wielkiem ubóstwie.

14. Jako wyszedł nagi z żywota matki swej, tak się wróci: a nic nie weźmie z sobą z prace swojej.

15. Żałosna zgoła niemoc jako przyszedł, tak się wróci: Cóż tedy mu pomoże, że na wiatr pracował?

16. Po wszystkie dni żywota swego jadał w ciemności③ i w frasunku wielkim, i w kłopocie, i smutku.

17. Przetoż to zdało mi się być dobre, aby człowiek jadł i pił, i używał wesela z prace swej, którą sam pracował pod słońcem, w liczbie dni żywota swego, które mu Bóg dał: i to jest dział jego.

18. I każdemu człowiekowi, któremu Bóg dał bogactwa i majętności, i moc mu dał, aby jadł z nich, i używał cząstki swojej, i weselił się z pracej swojej: toć jest dar Boży.

19. Bo nie wiele będzie pamiętał dni żywota swego, iż Bóg zabawił rozkoszami serce jego.

ROZDZIAŁ VI.

Mieć bogactwa, a nie umieć ich używać, jest marność.

1. Jest i drugie złe, którem widział pod słońcem, a iście częste u ludzi.

2. Mąż, któremu Bóg dał bogactwa, i majętności, i sławę, i nie schodzi niwczem duszy jego we wszystkiem czego jedno żąda: lecz mu Bóg nie dał tej mocy, aby pożywał z tego, ale człowiek obcy ono pożrze. Toć jest marność i nędza wielka.

3. Jeśliby kto spłodził sto synów, i żyłby wiele lat, i miałby wiele dni wieku, a duszaby jego nie użyła dobra majętności swojej, i nie miałby pogrzebu: o tym ja powiadam, iż lepszy jest martwy płód niźli on.

4. Abowiem próżno przyszedł, i idzie do ciemności④, i zapamiętaniem zgładzone będzie imię jego.

5. Nie widział słońca⑤, ani poznał różności dobrego i złego.

① Po uczynionym ślubie nie zrzucaj z siebie obowiązku zaciągnionego, ani tak postępuj, jakbyś był wolnym od ślubu.

② Nierozmyślnie ślubowałem i dla tego mię świętość ślubu nie obowiązuje.

③ Bez pociechy w duszy.

④ Śmierci.

⑤ Porówn. wyż. 5, 16.

6. A choćby żył przez dwa tysiąca lat, a nie zażył dobra: azaż nie do jednego miejsca ① wszystko idzie?

7. Wszystka praca człowiecza w uściech jego: lecz dusza jego nie będzie nasycona.

8. Cóż ma więcej mądry nad głupiego ②? a co ubogi? jedno, aby tam szedł gdzie jest żywot.

9. Lepiej jest widzieć to czegoś żądał, niźli pragnąć czego nie znasz. Aleć i to marność, i duma ducha.

10. Który ma być, już nazwano jest imię jego, i wiedzą, że jest człowiek i nie może prawować się u sądu z mocniejszym nadeń.

11. Wiele jest słów ③, i wielką w gadaniu mają próżność.

ROZDZIAŁ VII.

Wyższych rzeczy nad się nie służy szukać, a co sobie raczej ludzie mają obierać, a czego się warować, a że niewiasta gorsza bywa niźli śmierć, że Bóg człowieka stworzył prostego, a dobrego.

1. Cóż potrzeba człowiekowi szukać rzeczy większych nad się ④, gdyż nie wie co mu jest pożyteczno w żywocie jego, w liczbie dniów pielgrzymowania jego, i w czasie, który jako cień przemija? Abo kto mu oznajmić może co będzie po nim pod słońcem?

2. Lepsze jest imię dobre niźli maści drogie: i dzień śmierci niźli narodzenia.

3. Lepiej iść do domu żałobnego, niźli do domu godownego: Bo w onym przypomina się koniec wszystkich ludzi, a człowiek żywiący rozmyśla co na potem będzie.

4. Lepszy jest gniew ⑤ niźli śmiech: Bo przez smutek twarzy poprawuje się umysł przestępnego.

5. Serce mądrych gdzie smutek jest: a serce głupich kędy wesele.

6. Lepiej jest dać się karać mądremu: niźli dać się oszukać pochlebstwami głupich.

7. Bo jaki trzask cierznia pod kotłem gorającego: taki śmiech głupiego: ale i to marność.

8. Potwarz frasuje mądrego, i straci moc serca jego.

9. Lepszy jest koniec modlitwy niż początek. Lepszy jest cierpliwy niż chełpliwy.

10. Nie bądź ku zagniewaniu prędki: Bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa.

11. Nie mów: Co mnimasz za przyczyna jest, że pierwsze czasy lepsze były, niźli teraz są? bo głupie jest takowe pytanie.

12. Pożyteczniejsza jest mądrość z bogactwem, i więcej pomaga tym, którzy widzą słońce.

13. Jako bowiem broni mądrość, tak też bronią pieniądze: lecz to ma nadzwyż umiejętność i mądrość, że dają żywot ⑥ temu który je ma.

14. Przypatrz się sprawam Bożym, iż żaden nie może poprawić, którego on wzgardzi.

15. W dzień dobry zażywaj dobra, a strzeż się dnia złego. Bo jako ten, tak i on uczynił Bóg, aby nie nalazł człowiek przeciw jemu żałob sprawiedliwych.

16. Tom też widział za dni marności ⑦ mojej: Sprawiedliwy ginie w sprawiedliwości swojej: a niezbożny długo żyje we złości swojej.

① Mogiły.
② Mędrzec i głupi, bogacz i ubogi, słowem wszyscy w tem są równymi, że zarówno potrzebują posiłku.
③ Wiele się chełpią i rozprawiają.
④ Przechodzących ludzkie pojęcie.
⑤ Surowość oblicza u tego, który jest zwierzchnikiem.
⑥ Pamięć, sławę długą — albo życie wieczne, które zapewniają sobie mądrzy prawdziwie, żyjąc podług prawa bożego i przepisów cnoty prawdziwej.
⑦ Za życia ziemskiego, nikłego i próżnego.

17. Nie bądź nazbyt ① sprawiedliwym ani mądrym więcej niż potrzeba: abyś nie zgłupiał.

18. Nie czyń barzo niezbożnie: ani bądź głupim, abyś nie umarł czasu nie swego.

19. Dobrze jest wspomagać sprawiedliwego, ale i od niego nie odciągaj ręki twojej: bo kto się Boga boi, nic nie zaniedbawa.

20. Mądrość więcej umacnia mądrego, niźli dziesięć książąt, którzy są w mieście.

21. Niemasz bowiem sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie zgrzeszył.

22. Ale i do wszystkich powieści, które się mówią: nie przykładaj serca twego: abyś snać nie usłyszał sługi twego złorzeczącego tobie.

23. Wie bowiem sumienie twoje, żeś i ty często złorzeczył drugim.

24. Wszystkiegom doświadczał mądrością: mówiłem: Będę mądrym: a ona dalej odstąpiła odemnie.

25. Daleko więcej niźli była: i głęboka głębia ②, kto ją najdzie?

26. Obejrzałem wszystko myślą moją, abych wiedział i uważał, i szukał mądrości i rozumu ③: a iżbych poznał niezbożność głupiego, i błąd nierozumnych:

27. I doznałem, iż niewiasta gorsczejsza jest, niźli śmierć, która jest sidłem łowców, a serce jej niewód, ręce jej są pęta. Kto się Bogu podoba, wybiega się od niej: ale kto grzeszny jest, będzie od niej poiman.

28. Otom tego doznał (rzekł Ekklesiastes) jednego po drugim, abych na'azł pewną rzecz.

29. Której jeszcze szuka dusza moja, a nie nalazłem. Męża jednego prawego z tysiąca: lecz niewiasty ze wszech nie nalazłem.

30. Tylkom to nalazł, że Bóg uczynił człowieka prawego, a on się sam wdał w niezliczone gadki. Któż taki jest jako mądry ④? a kto umie rozwiązanie słowa?

ROZDZIAŁ VIII.

Mądrość, gdzie się okazuje, nie godzi się odstąpić od twarzy Bożej przez złe uczynki, o pogrzebie ludzi martwych złych, a przez ludzie bez bojaźni Bożej grzeszą, a skutkom Bożym przygana być dana nie może.

1. Mądrość człowieka świeci się na twarzy ⑤ jego, a namocniejszy zmieni oblicze jego.

2. Ja strzegę ⑥ ust królewskich, i przykazania przysięgi Bożej.

3. Nie skwapiaj się odyść od oblicznośći jego, ani trwaj we złym uczynku: bo wszystko, co chce uczyni:

4. A mowa jego pełna jest mocy, ani mu żaden rzec może: Przecz tak czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego. Czas i odpowiedź rozumie serce mądrego.

6. Każdej sprawie jest czas i pogoda, a wielkie człowiecze utrapienie:

7. Bo nie wie przeszłych, a przyszłych od żadnego się posła nie dowie?

8. Nie jest w człowieczej mocy zabronić ducha, ani

① Dobrze jest, gdy kochasz sprawiedliwość i grzechu się strzeżesz, ale strzeż się zarazem przesadzonej i fałszywej sprawiedliwości (w. 17).
② T. j. że najgłębszą i najwyższą jest mądrość, tak, że dojść do niej jest rzeczą najtrudniejszą.
③ T. j. przyczyn dzieł Boga.
④ Jakby rzekł: któż może równać się z Salomonem, który jednak trudnych podobieństw znaczenia nie rozwikłał?
⑤ Porówn. Ekkli. r. 19 w. 26.
⑥ Szanuję króla i spełniam jego rozkazy.

ma mocy w dzień śmierci, ani mu dopuści odpocząć, gdy nadchodzi wojna, ani zbawi niezbożność niezbożnego.

9. Wszystko to obaczyłem, i udałem serce swe na wszystkie uczynki, które się dzieją pod słońcem. Czasem panuje człowiek nad człowiekiem, na swe złe.

10. Widziałem niezbożne pogrzebione [1], którzy jeszcze póki żyli, na miejscu świętem byli, i chwalono je w mieście, jako w uczynkach sprawiedliwe. Ale i to marność jest.

11. Bo iż nie rychło wydają dekret przeciwko złym, bez żadnej bojaźni synowie człowieczy broją złości.

12. Wszakże grzesznik ztądże stokroć złość czyni, a cierpliwie go czekają: jam poznał, iż tym dobrze będzie, którzy się Boga boją, którzy się wstydzą twarzy jego.

13. Nie jest dobrze niezbożnemu, i dni jego nie przedłużają się: ale niech przemijają jako cień, którzy się nie boją oblicza Pańskiego.

14. Jest i druga marność, która się dzieje na ziemi, są sprawiedliwi, którym się źle wiedzie, jakoby uczynki niezbożnych uczynili: i są niezbożni, którzy są tak bezpieczni, jakoby mieli uczynki sprawiedliwych. Lecz i to mam za nawiętszą marność.

15. Chwaliłem tedy wesele, że niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, jedno jeść i pić, a weselić się, a iż to tylko z sobą weźmie z pracy swej we dniach żywota swego, które mu Bóg dał pod słońcem.

16. I udałem serce swe, abym poznał mądrość, i rozumiał zabawienie, które jest na ziemi: jest człowiek, któremu we dnie i w nocy sen na oczach nie postoi.

17. I zrozumiałem, iż wszystkich uczynków Bożych, żadnej przyczyny znaleźć człowiek nie może [2], które się dzieją pod słońcem: a im więcej pracuje szukając, tym mniej najduje: choćby też mówił mądry, że wie, nie będzie mógł naleźć.

ROZDZIAŁ IX.

Nie pewien człowiek łaski Bożej, która rzecz na świecie najgorsza, po tym świecie a żywocie co jest, co tu czynić, końca swego żaden nie wie, o człowieku ubogim i mądrym.

1. Wszystkom to rozważał w sercu swojem, abych pilnie zrozumiał: są sprawiedliwi i mądrzy, a uczynki ich są w ręce Bożej: a przecię nie wie człowiek, jeśli jest miłości, czyli nienawiści godzien:

2. Ale wszystkie rzeczy na przyszły czas zachowane są niepewne, przeto że wszystko jednako przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na złego, na czystego i nieczystego, na czyniącego ofiary i gardzącego nimi. Jako dobry, tak i grzeszny: jako krzywoprzysiężca, tak i ten, który prawdziwie przysięga.

3. To jest nagorsza ze wszystkiego co się dzieje pod słońcem, że się jednako ze wszystkimi dzieje. Przeco i serca synów człowieczych napełnią się złości i wzgardy w swym żywocie, a potem doprowadzeni będą do piekła.

4. Niemasz żadnego, któryby zawsze żył, i któryby o tem [3] nadzieję miał: lepszy jest pies żywy, a niźli lew zdechły.

5. Bo żywiący wiedzą, iż umrzeć mają: lecz umarli nic więcej nie wiedzą, ani dalej mają zapłaty: gdyż pamiątka ich przyszła w zapamiętanie.

---

[1] Z wielką okazałością pogrzebową.
[2] Dokładnie zrozumieć; są bowiem tajemnice, które, jak chce Bóg, niech raczej będą czczone, niżeli badane.
[3] To jest: ma ciągłą nadzieję życia.

6. Miłość też i nienawiść, i zazdrości pospołu zginęły, ani mają części na tym świecie, i w uczynku, który się dzieje pod słońcem.

7. Idźże tedy, a jedz chleb swój z weselem, a pij wino swe z radością: bo się uczynki twoje Bogu podobają.

8. Na każdy czas niech będą białe szaty twoje, a olejek niechaj nie schodzi z głowy twojej [1].

9. Zażywaj żywota z żoną, którą miłujesz, po wszystkie dni żywota niestateczności twojej, któreć dane są pod słońcem przez wszystek czas marności twojej: bo to jest dział w żywocie i w pracej twej, którą pracujesz pod słońcem.

10. Cokolwiek czynić może ręka twoja, ustawicznie czyń: bo ani sprawy, ani rozumu, ani mądrości, ani umiejętności nie będzie w piekle, gdzie się ty kwapisz.

11. Obróciłem się ku drugiemu, i widziałem pod słońcem, iż ani prędkich jest bieg [2], ani mężnych wojna [3], ani mądrych chleb [4], ani uczonych bogactwa, ani zmyślnych łaska: ale czas i trefunek jest we wszystkiem.

12. Nie wie człowiek końca swego: ale jako ryby łowią wędą, i jako ptaka sidłem imają: tak też ludzie bywają poimani we zły czas [5], gdy na nie nagle przypadnie.

13. Widziałem też i tę mądrość pod słońcem, i doznałem, że jest wielka:

14. Miasto małe, i mało w niem mężów: przyciągnął przeciwko niemu król wielki, i obległ je, i pobudował szańce w około, i dokonało się oblężenie.

15. I nalazł się w niem mąż ubogi a mądry, i wybawił miasto mądrością swą: a żaden nie wspomniał potem na onego człowieka ubogiego.

16. I mówiłem ja, iż lepsza jest mądrość, niźli moc: czemuż tedy mądrość ubogiego wzgardzona jest, i słowo jego nie słuchane?

17. Słów mądrych słuchają w milczeniu, więcej niż wołania książęcego między głupiemi.

18. Lepsza jest mądrość niż oręże wojenne: a ktoby w jednym zgrzeszył, wiele dobrego straci [6].

ROZDZIAŁ X.

Która mądrość jest chwalebna, serce mądrego i głupiego, o podwyższeniu głupiego i sługi, o utracie, o królu dziecięciu, o królu dobrym, a że pieniądze wszem rzeczom Panem.

1. Muchy zdychające psują wonną wdzięczność drogiego olejku [7]. Droższa jest mądrość, i sława, małe i na czas szaleństwo [8].

2. Serce mądrego po prawej stronie jego, a serce głupiego po lewej [9] stronie jego.

3. Ale i w drodze [10] kiedy głupi chodzi, sam będąc szalonym, wszystkie ma za głupie.

4. Jeśli duch panującego [11] wstąpi na cię, nie opuszczaj

---

[1] Suknia biała jest znakiem radości, jak również głowa olejem t. j. maścią wonną namaszczona.
[2] Najprędszy nie zawsze odbiera nagrodę za pośpiech.
[3] Zwycięstwo.
[4] Gdyż często mądrzy i uczeni z ubóstwem się pasują.
[5] Przychodzi bowiem śmierć niespodziewanie.
[6] Z hebr. tak tłómaczyć można: jeden grzesznik wiele dobrego zgubi. Tak grzech Achana przyniósł klęskę Izraelitom. Joz. 7, 5.
[7] Jak muchy ginące w olejkach wonnych psują woń płynu, chociaż są małem owadami, tak rzeczy małe szkodzą często wielkim.
[8] Lepiej jest w miarę okoliczności i potrzeby uchodzić za głupiego i wzgardzonym być, niż chełpić się z mądrości, aby cześć u ludzi sobie zjednać.
[9] Skłonności mądrego zmierzają ku prawej stronie t. j. ku dobremu; skłonności zaś głupiego ku lewej stronie, t. j. złemu.
[10] T. j. na drodze wiodącej ku złemu.
[11] Duch nieczysty, duch pokusy.

miejsca① twego: Abowiem leczenie② uczyni, że przestaną grzechy wielkie.

5. Jest złość, którąm widział pod słońcem, jakoby za obłądzeniem③ wychodzącą od oblicznośći książęcia.

6. Głupiego posadzonego na godności wysokiej, a bogate④ na dole siedzące.

7. Widziałem sługi na koniech, a książęta chodzące po ziemi jako sługi.

8. Kto dół kopa, wpadnie weń: a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi.

9. Kto przenosi kamienie⑤, spracuje się nimi: a kto rąba drwa, będzie ranion od nich.

10. Jeśli się przytępi żalazo, a to nie jako pierwej, ale stępione będzie, z wielką pracą naostrzone będzie: a po dowcipie przychodzi mądrość.

11. Gdyby ukąsił wąż po cichu, nic nie ma mniej nadeń, który potajemnie uwłóczy.

12. Słowa ust mądrego wdzięczność, a wargi głupiego zrzucą go.

13. Początek słów jego głupstwo: a ostatek ust jego błąd wielki.

14. Głupi rozmnaża słowa. Nie wie człowiek co przed nim było: a co po nim będzie, kto mu oznajmić może?

15. Praca głupich utrapi je, którzy nie umieją iść do miasta.

16. Biada tobie ziemio, której król jest dziecięciem: i której książęta rano⑥ jadają.

17. Szczęśliwa ziemia, która ma króla zacnego, i której książęta jedzą czasu słusznego, dla posilenia, a nie dla zbytku.

18. Dla lenistwa pochylają się dachy, a dla słabych rąk będzie przeciekał dom.

19. Na śmiech czynią chleb, a wino, żeby zażywali żywi: a pieniądzam wszystko jest posłuszno.

20. W myśli twojej nie uwłaczaj królowi, a w skrytości pokoju twego, nie łaj bogatemu: bo i ptacy powietrzni głos twój zaniosą, a który ma skrzydła oznajmi powieść⑦.

ROZDZIAŁ XI.

O rozsiewaniu nauki, o nieodmienności sądu, na który się nie godzi zapamiętawać.

1. Rzucaj chleb twój na wody ciekące⑧: bo po długim czasie⑨ najdziesz ji.

2. Daj część siedmi, i ośmi⑩: bo nie wiesz co za złe będzie na ziemi.

3. Jeśli się napełnią obłoki, wyleją deszcz na ziemię. Jeśli upadnie drzewo na południe albo na północy, na którémkolwiek miejscu upadnie, tam będzie⑪.

4. Kto się na wiatr ogląda, nigdy siać nie będzie: a kto się przypatruje obłokom, nigdy żąć nie będzie.

5. Jako nie wiesz, która jest droga ducha, i jako się zrastają kości w żywocie brzemiennej: tak nie wiesz spraw Bożych, który jest twórcą wszystkiego.

① Nie poruszaj się; żebyś nie opuścił drogi cnoty.
② Z hebr.: łagodność.
③ Z mimowolnego błędu.
④ Bogatych cnotą, zasługą lub nauką.
⑤ Jeśliby kto wykradał kamienie z cudzego domu, od upadającej ściany przytłoczonym być może.
⑥ Są niewstrzemięźliwi.
⑦ Mowę twoją.
⑧ Mówi się tu o dawaniu jałmużny tam, gdzie nadziei nawet niema, aby w życiu ziemskiem, wzajem doznać jej można.
⑨ W zmartwychwstaniu.
⑩ Część twej własności wszystkim, którzy o nią proszą.
⑪ W jakim kogo stanie śmierć zaskoczy, w takim na wieki zostanie.

6. Poranu siej nasienie twoje: a w wieczór niech nie odpoczywa ręka twoja: bo nie wiesz które lepiej wznidzie, to abo ono, i jeśli oboje spółem, lepsze będzie.

7. Wdzięczne światło, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. Jeśliby przez wiele lat żyw był człowiek, a w tych wszystkich się weselił, ma pamiętać na czas ciemny, i na długie dni①: które kiedy przyjdą, przeszłe rzeczy pokażą się marnością.

9. Weselże się tedy młodzieńcze w młodości twojej, a niech zażyje dobrego serce twe we dni młodości twojej, i chodź drogami serca twego②, i według wejrzenia oczu twoich: ale wiedz, iż za to wszystko przywiedzie cię Bóg na sąd.

10. Oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego. Bo młodość i rozkosz są rzeczy marne.

ROZDZIAŁ XII.

Za młodu mieć Boga przed oczyma, pierwej niżli nadejdzie frasowita starość, a na koniec śmierć: a gdyż wszystko marność, przykazanie Boże pełnić, bo ze wszech liczbę czynić będziem.

1. Pomni na stworzyciela twego, za dni młodości twojej, póki nie przydzie czas udręczenia, i nie nadejdą lata, o których mówić będziesz: Nie podobają mi się.

2. Póki się nie zaćmi słońce i światło, i księżyc, i gwiazdy, i póki się nie wrócą po dżdżu obłoki.

3. Kiedy się poruszą stróżowie domowi, i zachwieją się, duży mężowie: i próżnować będą mielące w małej liczbie, i zaćmią się patrzące przez dziury.

4. I zawrą wrota na ulicę, w poniżeniu głosu mielącej, i powstaną na głos ptaszy, i ogłuszeją wszystkie córki śpiewania.

5. Będą się też bać miejsc wysokich, i będą się lękać na drodze, zakwitnie drzewo migdałowe, utyje szarańcza, a rozproszą się kappary: bo pójdzie człowiek do domu wieczności swej, i będą chodzić po ulicach płaczący.

6. Póki się nie przerwie sznur srebrny, a skurczy się czepek złoty, i stłucze się wiadro nad zdrojem, i złamie się koło nad studnią,

7. I wróci się proch do ziemie swej z której był, a duch wróci się do Boga, który go dał.

8. Marność nad marnościami, rzekł Ekklesiastes i wszystko marność.

9. A Ekklesiastes będąc namędrszy, nauczał lud, powiedział co był uczynił: a wywiedziawszy się złożył wiele przypowieści.

10. Szukał słów pożytecznych, i spisał mowy na prawdzie i pełne prawdy.

11. Słowa mądrych są jako ościenie, i jako gwoździe głęboko wbite, które przez radę mistrzów③ dane są od pasterza jednego.

12. Nad to synu mój więcej się nie pytaj, czynienia wiele ksiąg niemasz końca: a częste myślenie jest ciała utrapienie.

13. Końca mówienia wszyscy społem słuchajmy, Boga się bój, a strzeż przykazania jego: bo to jest wszelki człowiek④:

14. Wszystko co się dzieje przywiedzie sąd, Bóg na za każdy występek lub dobry lub zły ono będzie.

① Czas ciemny i długie dni oznaczają wieczność.
② Pobłażając swoim zachceniom (ironicznie).
③ Przez radę mistrzów rozumie tu Mędrzec Pismo Ś. i podania, które od jednego pasterza, to jest od Boga a następnie od Chrystusa Pana i Kościoła Jego objawione zostały.
④ Bo na tem zawisło wszelkie szczęście człowieka.

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI SALOMONA.

W hebrajskim języku tytuł brzmi: Szir ha-szirim (Pieśń pieśni t. j. pieśń nad pieśniami, pieśń najpiękniejsza). Zawiera ta pieśń wyrażenia najczulszej miłości między oblubieńcem i oblubienicą. Oblubieniec nosi imię Salomona i występuje już to jako król, już jako pasterz. Oblubienica jest Sulamitka (w przekładzie łacińskim Sunamitka); co prawdopodobnie jest żeńskim rodzajem imienia Salomon, i znaczyć może: która otrzymała pokój (t. j. błogosławieństwo, szczęście). W całej pieśni więcej przemawia oblubienica, niż oblubieniec. Wielu tłómaczy sądzi, iż podstawą tej pieśni był fakt historyczny: małżeństwo Salomona, króla Żydowskiego, z córką Faraona, króla Egiptu. Lecz przeciw temu przypuszczeniu mówi 1-o to, że w całej pieśni niema najmniejszej wzmianki o godach weselnych. 2-o Trudno przypuścić, żeby w czasach Salomona, lub późniejszych, córka i oblubienica królewska zmuszoną była pilnować winnicy lub trzody, żeby potrzebowała uciekać, żeby była bitą przez stróżów nocnych, jak to widzimy że się działo z Sulamitką. Inni przeto sądzą, że autor chciał wyrazić w ogóle czystą miłość dwojga oblubieńców, jak pomimo przeszkód, które tamują ich połączenie się, jakoteż pomimo pokus przeciwnych, pozostają sobie wiernymi. — Prawdopodobniejszem jest jednak, że osnową tej pieśni nie jest żaden fakt historyczny; lecz że jest ona poprostu ciągłą alegorją; a w każdym razie rzeczą jest pewną, że pod formą miłości dwojga oblubieńców autor chciał wyrazić miłość wzajemną między Bogiem, a ludem Izraelskim w Starym Testamencie. — Takie tłómaczenie jest najnaturalniejszem, bo 1° jest zgodne z duchem religijnych poezyj wschodnich. Indowie, Parsowie i inne ludy wschodnie miłość między Bogiem a człowiekiem lubili wystawiać pod formą wzajemnej miłości między oblubieńcem i oblubienicą, z najdrobniejszemi szczegółami z natury wziętemi, tak iż na pierwszy rzut oka poezje te wydają się lubieżnemi, chociaż w gruncie rzeczy odpowiadają naturze miłości religijnej (ob. Guil. Jones, Poeseos asiaticae commentariorum libri VI. p. III c. 9. i Asiatic Researches, London 1798 i n. — 2-o. Zgodne jest ze zwykłem obrazowaniem biblijnem. W Biblji bowiem często Bóg wystawiany bywa jako oblubieniec, — naród Izraelski jako oblubienica (np. Izaj. 54, 6. 62, 5); bałwochwalstwo narodu, będące przeniewierzeniem się względem Boga prawdziwego, nazywa się cudzołóztwem (II. Mojż. 34, 16. 20, 5. 6. Sędz. 2, 17. 8, 33. Jerem. 3, 6 — 14. Ezech. 6, 9. 16, 1...) i t. p. Sam Pan Jezus nazywa siebie oblubieńcem (Mat. 9, 15); S. Paweł wiernych przedstawia jako dziewicę poślubioną Chrystusowi (II. Kor. 11, 2). 3° O miłości duchowej, religijnej, rozumieli tę pieśń Żydzi, a następnie i Kościół Chrystusów, i jako taką pomieścili w liczbie ksiąg świętych. Chrześcijanin przeto, czytając tę księgę, winien najprzód zapomnieć o wszelkiej miłości ziemskiej. Gdy zaś oblubienicą, w tej pieśni przemawiającą, jest Synagoga żydowska, następnie Kościół Chrystusa i każda dusza wierna Bogu, przeto czytelnik winien przejąć się uczuciami tejże oblubienicy względem swego oblubieńca, którym jest Bóg sam, i starać się o rozpalenie serca swego ogniem miłości Bożej. Kto zaś nie umie się wznieść nad miłość ziemską, kto serce swe oddał miłości nieczystej, ten niechaj wcale do czytania tej księgi nie przystępuje; bo prędzej zgorszenie, niż pożytek z czytania takowego odniesie. Na pytanie: kto jest autorem tej księgi? żydzi i chrześcijanie jednozgodnie odpowiadają, że Salomon. A lubo w tekscie hebrajskim niema jego imienia na tytule wyrażonego, przecież język i stosunki życia codziennego, jakie w tej pieśni widać, doskonale tradycyę tę potwierdzają. Do lepszych kommentarzy na tę Pieśń należy M. A Guillemin. Le Cantique des cantiques, Paris 1833.

ROZDZIAŁ I.

Słowy niewiasty wypowiada się wielka żądość wybranych Bożych, aby niepochybnie znali, że Boga ku sobie miłościwego i dobrotliwego mają.

1. Niech mię pocałuje ① pocałowaniem ust swoich: bo lepsze są piersi ② twe nad wino ③.

2. Woniające olejkami ④ nawyborniejszemi. Olejek wylany imię ⑤ twoje: dla tego panienki ⑥ umiłowały cię.

3. Pociągni mię ⑦: za tobą pobieżemy do wonności olejków twoich. Wprowadził mię król do pokojów ⑧ swoich: rozradujem się i rozweselemy w tobie, pamiętając na piersi twoje nad wino: prawi miłują cię.

4. Czarnaciem ⑨ ale piękna córki Jerozolimskie: jako namioty Cedar, jako skóry Salomonowe ⑩.

① Słowa oblubienicy. W hebr. jissageni od nasag co znaczy: całować i nauczyć.
② Wyraz ten przenośnie oznacza miłość, gdyż żydzi przez piersi rozumieją siedlisko miłości tak jak łacinnicy przez wyraz serce.
③ Wina Żydzi używają przy każdej uczcie wesołej. Sens ten: miłość twoja przewyższa wszelką ucztę i przyjemniejszą jest od wszelkiej rozkoszy.
④ U Żydów był zwyczaj, że oblubieńcy uwieńczeni i olejkami namaszczeni zawierali małżeństwa. Ps. 44, 8.
⑤ Ty Sam.
⑥ Przez panienki oznacza dusze początkujące i postępujące w cnocie, lecz które doskonałości jeszcze nie dostąpiły.
⑦ Pokazuje, że potrzeba łaski Bożej pociągającej do miłości Boga. Porówn. Jan 12, 32.
⑧ Z greckiego: do spichrzów i składów wszelkich kosztowności. Sens zatem taki: Wprowadził mię w samą głąb skarbów swojego niewysłowionego miłosierdzia, mądrości i miłości. Przez Mojżesza wprowadził Bóg swoją oblubienicę do przysionka Kościoła, przez Chrystusa zaś do samego miejsca zwanego: Święte Świętych.
⑨ Hebr. scechorah oznacza czarniawą czyli śniadą, jakby rzekła: wyznaję, że jestem śniadą jak wieśniaczka, jednakże mam twarz piękną. Kościół Chrystusowy na pokorze ugruntowany i prześladowany, z pozoru zdaje się godnym pogardy, lecz lepiej poznany okazuje się godnym czci i miłości.
⑩ Namioty Cedoreńczyków, to jest, Agareńczyków i Izmaelitów były od deszczu i pyłu zczerniałe, Salomonowe zaś zawsze piękne i czyste.

5. Nie patrzajcie na mię, żem jest śniada, bo mię opaliło słońce: synowie matki ① mojej walczyli przeciwko mnie, postawili mię stróżem w winnicach: winnice mojej nie strzegłam.

6. Oznajmijże mi którego miłuje dusza moja, kędy pasiesz, kędy odpoczywasz w południe: abych się nie poczęła błąkać za trzodami towarzyszów twoich.

7. Jeśli się nie znasz ②, o napiękniejsza między niewiastami, wynidź a idź za stadem trzód ③, a paś koźlęta twoje przy budkach pasterskich.

8. Jeździe mojej ④ w woziech Pharaonowych przyrównałem cię przyjaciółko moja.

9. Piękne są jagody lica twego jako Synogarlice ⑤: szyja twoja jako klejnoty.

10. Łańcuszki złote uczynimy tobie srebrem nakrapiane.

① Przyrodni bracia. Albowiem matką Kościoła jest ludzka natura, której także synami są poganie, heretycy i t. p. Kościołowi Chrystusowemu poruczone były dusze wszystkich wiernych, a szczególniej Synagoga. Nie strzegli zaś winnicy tej z powodu zawiści i nieuczciwości winiarzy żydowskich, którzy i syna gospodarskiego zabili, a sama winnica zamiast słodkich jagód dzikie wydawała jagody.
② Słowa oblubieńca, lub według innych chór dziewcząt.
③ Zdaje się, że to wzięto od zwyczaju pasterzy, którzy bydlęta nie mogące pospieszyć za matką na pastwiska, albo w domu zostawują, albo osobno pieczy dziewcząt oddają. Gen. 29, 6. Sens zatem taki: oblubieniec trzodę wyprowadził na paszę, ty postępuj za śladem młodych koźląt twoich, albowiem one instynktem ślady matek zwietrzywszy do oblubieńca cię doprowadzą.
④ Jakby rzekł: nie lękaj się zasadzek pasterzy — albowiem z męztwa podobną jesteś do jazdy i wozów zbrojnych otrzymanych w darze (lub kupionych) od Faraona. Wybornie to stosuje się do Kościoła wojującego, którego bramy piekielne nie przemogą.
⑤ Hebr.: thorim = ozdoby niewieście. Symbol czystości, wstydliwości i niewinności Kościoła.

11. Kiedy król był na pokoju swoim, spikanard [1] mój wydał wonność swoję.

12. Snopek mirrhy jest mi miły mój, między piersiami mojemi mieszkać będzie.

13. Grono Cypru mi miły mój, w winnicach Engaddy [2].

14. Otoś ty piękna przyjaciółka moja, otoś ty jest piękna: oczy twoje jako gołębice [3].

15. Otoś ty jest piękny miły mój, i wdzięczny. Łóżko [4] nasze kwiecia pełne: balki domów naszych Cedrowe, stropy nasze Cyprysowe.

ROZDZIAŁ II.

Oblubieniec oznajmuje Boga być skarbem wszego dobrego, a że go snadnie dostać.

1. Ja kwiat polny i lilia padolna.

2. Jako lilia [5] między cierniem: tak przyjaciółka moja między córkami.

3. Jako jabłoń między drzewem leśnem: tak miły mój między synami. Pod cieniem jego któregom pragnęła, siedziałam: a owoc [6] jego słodki gardłu memu.

4. Wprowadził mię do piwnice winnej [7], rozrządził we mnie miłość [8]:

5. Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłki: boć mdleję od miłości.

6. Lewa ręka jego pod głową moją: a prawica jego obłapi [9] mię.

7. Poprzysięgam was córki Jerozolimskie przez sarny i przez jelenie [10], polne, abyście nie budziły, ani ocucić dawały miłej mojej, dokąd sama nie zechce.

8. Głos miłego [11] mego: oto ten idzie skacząc po górach, przeskakując pagórki.

9. Podobny jest miły mój sarnie i jelonkowi. Oto on stoi za ścianą naszą, poglądając okny, patrzając przez kraty.

10. Oto miły mój mówi ku mnie: wstań, spiesz się przyjaciółko moja, gołębico moja, piękna moja: a przyjdzi.

11. Boć już zima minęła [12], deszcz przeszedł, i przestał.

12. Ukazały się kwiatki [13] po ziemi naszej, przyszedł czas winnic obrzynania [14]: głos synogarlice [15] słyszan jest w ziemi naszej.

---

[1] Było zwyczajem na wschodzie, że niewiasty należące do uczty przygotowywały wieńce i olejki i temi przedniejszych biesiadników zlewały.

[2] Blizko morza Martwego. Chrystus jakby w prasie krzyża wyciśnięty jest gronem winnem i zbawiennem, z którego mamy kielich eucharystyczny.

[3] Oznacza duchowne oko intencyi, które kieruje wszystkiemi czynnościami człowieka.

[4] Według Theodoreta oblubieniec i oblubienica w Piśmie Ś. jakby w łóżku spoczywając, łączą się związkiem duchownym. Oblubieniec nasiona słowa w żyzny grunt rzuca, oblubienica zaś poczyna i rodzi Synów w Chrystusie.

[5] Taką lilią jest Kościół między cierniem heretyków, których dla tego córkami lub dziećmi swemi nazywa, że przez chrzest z Chrystusa były zrodzone, lecz już zostały pozbawione soków łaski i zadają Kościołowi rany.

[6] Słowo Boże. Ps. 118, 103. Lub też N. Sakrament.

[7] Rozumieć to można o zgromadzeniu wiernych na uroczystość Zielonych świątek, którzy napełnieni darami Ducha Świętego, byli jakby winem upojeni. Aitus. 2, 13.

[8] W hebr.: Sztandar jego nademną miłość.

[9] Przez objęcie oblubieńca oznacza się obecność Chrystusa w Kościele i pomoc jaką mu niesie.

[10] Sarny i jelenie używały się u Żydów jako przysłowie na oznaczenie wszelkiej rzeczy najprzyjemniejszej.

[11] Według Bł. Aponiusza oblubienica mówi we śnie; dla tego też mówi tak urywkowo.

[12] Opis wiosny: Przeszedł czas niewoli szatańskiej. Jak na wiosnę wyszedł lud z Egiptu, tak też na wiosnę odkupionym został przez Chrystusa, t. j. w miesiącu marcu.

[13] Pierwiastki wierzących. Kwiatki męczeństwa: młodzianki, Jan Chrzciciel i t. d.

[14] Winnica Starego Zakonu obciętą została ze wszystkich praw ceremonialnych i nowe łodygi i latorośle ewangieliczne wyrosły.

[15] Synogarlica podobnie jak jaskółka na zimę odlatuje, a na wiosnę powraca.

13. Figa wypuściła niedojrzałe figi [1] swoje: Winnice kwitnące wydały wonność swoję: Wstań przyjaciółko moja, piękna moja, a przyjdzi.

14. Gołębico moja, w rozpadlinach skalnych, w maclochu [2] parkanu, ukaż mi oblicze twoje, niechaj głos twój zabrzmi w uszach moich: abowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje piękne.

15. Pojmajcie nam liszki [3] małe, które psują winnice: bo winnica nasza zakwitła.

16. Miły mój mnie, a ja jemu [4], który się pasie między liliami.

17. Póki dzień nie nadydzie, a nie przeminą cienie. Wróć się: bądź podobien miły mój sarnie, i jelonkowi na górach Bether [5].

ROZDZIAŁ III.

Młoda pani oznajmia jako z wielką pilnością patrzała oblubieńca, a z jaką chucią go przy sobie zatrzymać chciała, nalezionego.

1. Na łóżku [6] mojem w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja: szukałam go, a nie nalazłam.

2. Wstanę, a obbieżę miasto: po ulicach i po rynkach szukać będę którego miłuje dusza moja: szukałam go a nie nalazłam.

3. Znaleźli mię stróżowie [7], którzy strzegą miasta: Zaliście widzieli którego miłuje dusza moja?

4. Maluczko odszedszy od nich, nalazłam tego, którego miłuje dusza moja: pojmałam go i nie puszczę [8] go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do komory rodzicielki mojej.

5. Poprzysięgam [1] was córki Jerozolimskie, przez sarny i jelenie polne, abyście nie budziły ani ocucić dawały miłej, dokąd sama nie zechce.

6. Któraż to jest [10], która wstępuje przez puszczą [11] iako promień dymu z wonnych rzeczy mirrhy i kadzidła i każdego prochu aptekarskiego?

7. Oto łoże Salomonowe [12] sześćdziesiąt [13] mężnych obstąpiło, z namężniejszych Izrael [14].

---

[1] Judea wydała Apostołów.

[2] = Lochu.

[3] Przez liszki rozumieją się ci, którzy Kościół przez sekty lub prześladowania od drogi prawdy odwrócić usiłują.

[4] T. j. on jest moim, a ja jego.

[5] Wyraz ten nigdzie więcej w Piśmie Ś. się nie napotyka; oznacza właściwie rozdzielenia. Dom rozdziału, t. j. Bether, może oznaczać szczególne kościoły po świecie rozproszone i rozdzielone nie wiarą lecz położeniem. Oblubienica uprasza o pocieszenie i nawiedzenie tych kościołów z szybkością właściwą owym zwierzętom.

[6] Słowa oblubienicy już przebudzonej i przemawiającej do swoich towarzyszek. Oblubienica Kościół widywała Chrystusa na zebraniu wiernych na Sionie przed wstąpieniem do nieba — następnie szukała Go w łóżku swojem, to jest w Synagodze. Tam nie znalazłszy gruntu sposobnego do zasiania wiary, opuściła ją.

[7] Przełożeni Synagogi i bałwochwalczy kapłani.

[8] Zamierza nie puścić, dopóki nie wprowadzi go do domu matki swej, t. j. dopóki przez nawrócenie do wiary wszystkich Żydów nie będą zbawione wszystkie pokolenia Jakóba, a Chrystus nie będzie wprowadzony do Synagogi, w której się ona była urodziła i wychowała.

[9] Słowa oblubieńca.

[10] Słowa towarzyszów oblubieńca, zdumionych pięknością wzrastającą oblubienicy.

[11] Żydzi wieś w porównaniu do miasta nazywają puszczą. Niegdyś sąsiednie narody podziwiały piękność Synagogi, teraz przyjaciele oblubieńca daleko piękniejszy podziwiają Kościół, powstający z pogan, a wyprowadzony jakby z pustyni niedowiarstwa, przepełnionego czczem kadzidłem, mirrą i słodyczami wszelkich wonności.

[12] Prawdopodobnie znowu słowa oblubienicy. Rozumieć to należy lepiej o Chrystusie spokój niosącym (t. j. łoże) niż o Salomonie.

[13] Bardzo wielu.

[14] Wiernych królowi swemu, jako Izraelitów, nie zaś obcych.

8. Wszyscy trzymając miecze, i barzo ćwiczeni ku bitwie: każdego miecz przy boku jego, dla strachów[1] nocnych.

9. Lektykę uczynił sobie król Salomon z drzewa Libańskiego:

10. Filary jej poczynił srebrne, poręcze złote, podniebienie[2] szarłatowe: środek[3] jej nasłał miłością dla córek Jerozolimskich.

11. Wynidźcie a oglądajcie córki Siońskie króla Salomona, w koronie[4], którą go ukoronowała matka jego, w dzień zrękowin jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

Pan młody opisuje osobę Paniej młodej, i ku znajomości wszem przywodzi.

1. O jakożeś piękna przyjaciółko moja, o jakożeś piękna? oczy twoje gołębie[5], oprócz tego, co się wewnątrz[6] tai. Włosy[7] twoje jako stada kóz, które zstąpiły z góry Galaad.

2. Zęby[8] twoje jako trzody owiec postrzyżonych, które wyszły z kąpieli każda mając po dwojgu jagniąt, a niepłodnej niemasz między nimi.

3. Jako tkanica karmazynowa wargi twoje: a wymowa twoja wdzięczna. Jako ułomek jabłka granatowego, tak jagody[9] twoje, oprócz tego co się we wnątrz tai.

4. Jako wieża Dawidowa[10] szyja twoja, którą zbudowano z obronami: tysiąc tarcz[11] wiszą na niej, wszystka broń mocarzów.

5. Dwie piersi[12] twoje, jako dwoje bliźniątek u sarny, które się pasą między liliami,

6. Póki dzień nie nadejdzie, a nie nachylą się cienie, pójdę do góry mirrhy, i do pagórku[13] kadzidła.

7. Wszystka jesteś piękna przyjaciółko moja, a niemasz w tobie zmazy[14].

8. Pódźże z Libanu oblubienico moja, pódź z Libanu[15], pódź: będziesz koronowana z wierzchu Amana[16],

---

[1] Dla niebezpieczeństw grożących Kościołowi.
[2] T. j. samo siedzenie.
[3] T. j. środek lektyki. Lektyka oznacza Kościół, w środku którego jest Sam Chrystus, zwany miłością, I. Jan. 4, 16.
[4] Koroną nazywa się tu samo ciało Chrystusa, w które przyoblekło się Bóstwo Jego, a ciało to wziętem zostało Z N. M. Panny.
[5] Przez oczy rozumieć można biskupów i przełożonych Kościoła.
[6] Mianowicie dar łaski.
[7] Oznaczają wiernych przyozdabiających górę Galaad. Wyraz zaś Galaad znaczy stos świadectwa, a przenośnie Chrystusa, będącego głową Kościoła.
[8] Zębami Kościoła są opowiadacze Słowa Bożego, którzy przesiewają chleb dla maluczkich; niewiernych i złych mielą i zcierają; występki gryzą, szarpią. Są podobni do owiec obmytych z powodu jasnej swej świętości; do ostrzyżonych, ponieważ złożywszy troski ziemskie, Słowem się Bożem tylko zajmują. Mają po dwojgu jagniąt, ponieważ miłość Boga i bliźniego rodzą w duszach wiernych; nie ma niepłodnej między niemi, bo obfitują w dobre uczynki.
[9] Wargi karmazynowe oznaczają gorące i miłością pałające opowiadanie Słowa Bożego; czerwoność jagód — wstydliwość i powagę, jaką Kościół w czci zewnętrznej i ceremoniach przedstawia.
[10] II. Ezdr. 3, 27. Pod imieniem szyi oznacza się cała postawa ciała, wyniosła, prosta i mocna.
[11] Odnieść to należy do starożytnego zwyczaju, na mocy którego poświęcano Bogu łupy zdobyte na nieprzyjaciołach i zawieszano na wieżach. To zaś odnośnie do Kościoła oznacza zwycięstwo jego nad nieprzyjaciołmi odniesione, albo (jeśli o naszyjnikach na szyi oblubienicy rozumieć będziemy) — rozmaite dary Ducha Śo. któremi jest przyozdobiony i uzbrojony.
[12] Stary i nowy Testament, które uważać możemy za bliźnięta względnie do Opatrzności Boga, dla którego wszystko jest obecnem.
[13] Dwie te góry, na których rośnie mirra i kadzidło, zdają się oznaczać umartwienie i modlitwę.
[14] To szczególniej odnosi się do Kościoła tryumfującego, do którego nie wejdzie nic zmazanego.
[15] Rozumieć to należy o samej Jerozolimie, jak u Ezechiela 37, 3. Zachar. 11, 1. Otrzymuje więc oblubienica rozkaz wyjścia z Jerozolimy.
[16] Wielu uważają to za górę oddzielającą Syryję od Cylicyi i zwaną w Piśmie Ś. Ararat.

z wierzchu Sanira, i Hermona[1], z łożysk lwich, z gór rysiów.

9. Zraniłaś[2] serce moje, siostro moja oblubienico, zraniłaś serce moje jednem okiem twojem, i jednym włosem szyje twojej.

10. Jako piękne są piersi twoje siostro moja oblubienico? piękniejsze są piersi twe niż wino, a wonność olejków[3] twoich niż wszystkie wonności.

11. Plastr miodu płynący wargi twoje oblubienico, miód i mleko pod językiem twoim: a wonność szat[4] twoich, jako wonność kadzidła.

12. Ogród[5] zamkniony siostra moja oblubienica, ogród zamkniony, zdrój zapieczętowany.

13. Szczepy twoje sad malogranatów, z owocami jabłek Cyprisu z Nardem.

14. Spikanard i szafran, kassia i cynamon, ze wszemi drzewy Libańskiemi, mirrha i aloes, ze wszemi przedniejszemi olejkami.

15. Zdrój ogrodów: studnia wód żywych, które płyną pędem z Libanu.

16. Wstań[6] wietrze północny, a przyjdź i wietrze z południa, przewiej ogród mój, a niech płyną wonności[7] jego.

ROZDZIAŁ V.

Pan młody okazuje się być gotowym ku przyjęciu tych rzeczy które mu oblubienica dawa, zkąd się okazuje, że Pan Bóg z dobrych uczynków ludzi wierzących, najwięcej się cieszy i rozwesela.

1. Niech przyjdzie[8] miły mój do ogrodu swego, a niech je owoce jabłek jego. Przyszedłem[9] do ogrodu mego siostro moja oblubienico, zebrałem mirrhę moję z wonnemi ziołami memi: jadłem plastr z miodem moim, piłem wino moje z mlekiem mojem, jedzcież przyjaciele i pijcie[10] a popijcie się namilszy.

2. Ja śpię[11], a serce me czuje: głos miłego mego kołaczącego: Otwórz mi siostro moja, przyjaciółko moja, gołębico moja, niepokalana moja: boć głowa moja pełna jest rosy, a kędzierze moje kropli nocnych.

---

[1] W paśmie gór Libańskich. Toż Samo i Sanir. Wzywa oblubienicę Kościół, aby wyszedł z Jerozolimy, i po onych górach, to jest, po całym świecie się rozproszył, i nie bał się prześladowań, to jest, wspomnianych w tekscie lwów i rysiów.
[2] Rozkoszą przejęłaś serce moje. Niektórzy mniemają, że dziewice miały głowę zakrytą zasłoną, tak jednak, że jedno oko odkrytem było, i tego właśnie wejrzenie zachwyciło oblubieńca.
[3] Wonnością olejków jest zapach i sława świętości i wszelkich cnót.
[4] Szatami Kościoła są dobre uczynki; woń tych szat wstępuje do nieba jak modlitwa, którą kadzidło oznacza. Ps. 140, 2.
[5] Kościół jest ogrodem zamkniętym i podwójną strażą obwarowanym, to jest aniołów i samego Boga. Źródłem zaś jest sam Chrystus. Jan. 7, 37. Źródło istotnie zamknięte dla niewiernych i heretyków, bo zresztą dla wszystkich otwarte, według Zachar. 13, 1. Albo zapewne źródło oznacza zdroje Pisma Świętego.
[6] Odejdź, ustąp. Wiatr północny szatana znaczyć może, który wiernych zaraża jadem wiarołomstwa.
[7] Wiatr południowy ciepłem swem drzewa odradza i wydobywa z nich wonne soki. Za powiewem południowego wiatru, t. j. Ducha Ś., daje się czuć wonność cnót Kościoła.
[8] Słowa oblubienicy.
[9] Odpowiedź oblubieńca.
[10] Math. 26, 27. I. Kor. 11.
[11] Po zaranku Kościoła, gdy wróconym został spokój Kościołowi, mężowie doskonali oddali się kontemplacyi. Lecz pokój nie był długi, bo zakłócili go heretycy i Żydzi; i dla tego oblubieniec przybywa, by obudzić oblubienicę i upomina, iżby grożącym niebezpieczeństwem zapobiegała. Rosa i krople nocne oznaczają bluźnierstwa i zniewagi niewiernych względem Chrystusa.

3. Zwlokłam suknię① moję, jakoż ją oblec mam? umyłam nogi moje, jakoż je zmazać mam?

4. Miły mój ściągnął rękę swoję dziurą, a żywot② mój zadrżał na dotknienie jego.

5. Wstałam, abym otworzyła miłemu memu: ręce moje kapały mirrhą, a palce moje były pełne mirrhy③ co nawyborniejszej.

6. Zaworę drzwi moich otworzyłam miłemu memu: ale on był odszedł④ i minął. Dusza moja roztopiła się, gdy mówił: szukałam, a nie nalazłam go, wołałam, a nie odpowiedział mi:

7. Naleźli mię stróżowie co chodzą po mieście: ubili⑤ mię, i zranili mię: wzięli płaszcz mój ze mnie stróżowie murów.

8. Poprzysięgam ⑥ was córki Jerozolimskie, jeśli najdziecie miłego mego, abyście mu oznajmiły, iż mdleję od miłości.

9. Jakiż jest miły⑦ twój nad miłego, o napiękniejsza między niewiastami? jakiż jest miły twój nad miłego, żeś nas tak poprzysięgła?

10. Miły mój jest biały i rumiany, wybrany z tysiąców.

11. Głowa jego złoto nalepsze: włosy jego jako latorośli palmowe, czarne jako kruk⑧.

12. Oczy jego jako gołębice nad strumieńmi wód, które są w mleku wymyte, i siedzą nad potoki napełniejszemi.

13. Policzki jego jako grządki wonnych ziół, nasadzone od Aptekarzów. Wargi jego lilia, kapiące mirrhę⑨ przednią.

14. Ręce jego utoczone złote, pełne Hiacyntów. Brzuch jego z kości słoniowej, osadzony szafirami.

15. Golenie⑩ jego słupy marmurowe, które postawiono na podstawkach złotych, ozdoba jego jako Liban wyborny jako cedry.

16. Gardło⑪ jego nasłodsze, a wszystek pożądliwy⑫: takić jest miły mój, a ten jest przyjaciel mój, córki Jerozolimskie.

17. Gdzież poszedł miły twój, o napiękniejsza między niewiastami? gdzie się obrócił miły twój? a będziem go z tobą szukać⑬.

---

① Suknia jak tłómaczy Ś. Grzegorz i inni, oznacza zatrudnienia doczesne, które przeszkadzają w spełnianiu obowiązków i rad ewangielicznych.

② Widząc Chrystus, że pierwsze wezwanie niedostateczne jest, iżby zapaśników Kościoła swojego do boju wprowadzić, wyciągnął rękę swoją, większe światło i obfitszą łaskę zesłał, którą pobudzeni, gotowi są poświęcać siebie na wszelkie trudy, nieodłączne od starań około zbawienia dusz ludzkich.

③ Serce oblubienicy pała żądzą zbawienia dusz, żądzą cierpienia i chęcią umartwienia, co się oznacza przez mirrhę. Palce pełne mirrhy, znaczą, że miłośnicy cnoty nawet i w małych rzeczach zadają sobie umartwienia.

④ Chrystus zawsze obecny jest w Kościele, niekiedy jednak powiedzieć możemy, że odszedł, gdy dopuszcza nań przeciwności.

⑤ Zranili. Stróżami są tu władcy, którzy sami kacerstwem zarażeni, Kościołowi rozszerzać prawdziwą naukę zabraniali. Ci nietylko płaszcz oblubienicy zabrali, ale jeszcze przez odszczepieństwa i kacerstwa rozdarli.

⑥ Oznaczają się tu prośby Kościoła błagającego o modlitwy wiernych żyjących i Świętych królujących z Chrystusem w niebie.

⑦ Słowa towarzyszy. Nie przez niewiadomość zapytują; albowiem i jego i ją dobrze znali, lecz tem wspomnieniem dają sposobność do chwalenia go. Wiernym bowiem i w niebie i na ziemi zarówno miła jest pochwała i cześć Chrystusa Pana. Miły nad miłego = milszy od wszystkich innych.

⑧ U starożytnych czarne włosy były oznaką niepospolitej piękności. Włosami głowy są myśli i zamiary Boskie, które zowią się czarnemi, ponieważ są dla nas ciemnemi i niezrozumiałemi.

⑨ Wargi Chrystusowe wydawały mirrę, ponieważ strofował grzeszników i do pokuty i umartwienia upominał.

⑩ Przez golenie zdaje się Mędrzec rozumieć męztwo i wytrwałość, które wszystkich cnót utrzymują spojność, jako golenie podtrzymują całe ciało.

⑪ Głos.

⑫ LXX. tłómaczą: całe pożądanie. Upragniony.

⑬ Którzy słyszą o zaletach Chrystusowych, przejmują się jego miłością i zapalają się do pilniejszego szukania go.

ROZDZIAŁ VI.

Oblubienica przywiódłszy sobie na pamięć znajomość Bożą, który się zdał odchodzić jakoby zagniewany, rozumie, że go indzie szukać nie ma, ale wewnątrz w sercu wiernem to czynić, a że miłość zupełna zasię jest odnowiona.

1. Miły mój stąpił do ogrodu① swego, do grządki wonnych ziół, aby się pasł w ogrodziech, a lilie zbierał.

2. Ja miłemu memu, a mnie miły mój②, który się pasie między liliami.

3. Piękność jest przyjaciółko moja, wdzięczna, i ozdobna jako Jeruzalem: ogromna jako wojska③ uszykowanie porządne.

4. Odwróć oczy twe odemnie, boć te uczyniły, żem uleciał④. Włosy twoje jako trzoda kóz, które się ukazały z Galaad.

5. Zęby⑤ twoje jako trzoda owiec, które wyszły z kąpieli, wszystkie mające po dwojgu jagniątek, a niepłodnej niemasz między nimi.

6. Jako skórka jabłka granatowego, tak jagody⑥ twoje, oprócz tajemnych twoich.

7. Sześćdziesiąt⑦ jest królewskich żon, a ośmdziesiąt nałożnic, a panien niemasz liczby.

8. Jedna jest gołębica moja, doskonała moja, jedynaczka jest matki swojej, wybrana rodzicielki swojej. Widziały ją inne córki, i za naszczęśliwszą wysławiały, królewskie żony i nałożnice⑧ i chwaliły ją.

9. Któraż⑨ to jest, która idzie jako zorza⑩ powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce, ogromna jako wojska⑪ uszykowanie porządne?

10. Stąpiłem do ogroda orzechowego⑫, abym oglądał jabłka na dolinach, i obaczył jeśli zakwitła winnica, a jeśli zrodziły jabłka granatowe.

11. Nie wiedziałam⑬: dusza moja zatrwożyła mię dla wozów Aminadabowych.

12. Nawróć się⑭, nawróć Sulamitko⑮: nawróć się, nawróć się, abyśmy na cię patrzyli.

---

① Ogrodem wonnym jest Kościół; tam pasie jako pasterz i pasie się jako baranek niepokalany; zbiera lilje dobrych pragnień. Zbierać lilje, znaczyć też może: zabierać dusze sprawiedliwych i umieszczać je w gronie aniołów.

② Patrz roz. 2. wiersz 16 — (nota.)

③ Kościół jest straszny szatanom, kacerzom.

④ W hebr.: przemogły mnie. Codziennie Kościół przemaga Boga zagniewanego, walcząc z nim modlitwami i łzami, wszystko czego chce upraszając i jakby wymuszając.

⑤ Patrz wyż. r. 4, 2.

⑥ Patrz wyż. r. 4, 3.

⑦ Liczba określona w miejsce nieokreślonej; sens całego zdania ten: niech będzie wielki jaki król, któryby miał wiele żon, i nałożnic (żon drugorzędnych, bez ceremonij uroczystych poślubionych) i panien (z któremi ma zamiar zawrzeć małżeństwo); czem one wszystkie dla niego, tem dla mnie oblubienica moja; jak zaraz na początku wiersza następnego mówi.

⑧ Przez królowe, nałożnice i panny, oznaczają się trzy stany Kościoła wojującego: Doskonały, postępujący i początkujący. Jednym się zowie oblubienica, bo jeden jest Kościół, ujęty w jedność związkiem miłości.

⑨ Słowa towarzyszy.

⑩ Kościół był jakby zorzą przed prawem pisanem, jakby księżycem pod prawem Mojżesza, jest jakby słońcem pod światłem ewangielii.

⑪ Patrz wyż. w. 3.

⑫ Synagoga jest niem bardzo słusznie; bo jako orzechowe drzewo (włoskie) z trudnością rośnie, i jego owoc, który brudzi ręce, kijami się obija; tak Synagogi wzrost był powolny, i prawie niczego Bóg wymódz na niej nie mógł bez chłosty i kary; owoce jej, to jest dzieła, były niedoskanałe i szpetne wielkością grzechów, i częstego popadania w bałwochwalstwo. Przeszedł więc do ogrodu oblubieniec, żeby zobaczyć, czy są w nim grona wiary i posłuszeństwa, czyli się okaże kwiat miłości i męczeństwa.

⑬ Wiersz ten jest trudny, w czem się wszyscy tłomacze zgadzają. Aminadab oznacza: wodza trudu. Wyraz ten uważać można za imię przymiotne a nie własne. Zdaje się, że to znaczą słowa oblubienicy: nie wiedziałam, iż zstąpiłeś do ogrodu orzechowego; gdybym była wiedziała, byłabym wolna od zbytecznej trwogi; lękałam się bowiem o ciebie, żebyś nie wpadł między wozy wojenne Aminadaba, któryby się z tobą źle obszedł. Tak i Apostołowie lękali się o Chrystusa owej nocy, w której wszedł do ogrodu i spotkał się ze strażą wysłaną przez Piłata na pochwycenie Go.

⑭ Słowa niewiast, które przedtem wychwalały oblubienicę. Te bowiem ujęte jej pięknością, proszą, aby się częściej pokazywała i nasycała je swoim widokiem; aby przez to naśladować mogły jej cnoty i obyczaje.

⑮ Od Selamo, to jest, Salomona wyprowadzono wyraz Sulamitka. Możnaby równie dobrze powiedzieć Salomonia, co znaczy pokój czyniąca. Słusznie zatem Kościół tu jest nazwany Sulamitką, ponieważ jest oblubienicą prawdziwego Salomona — Chrystusa Pana.



118. JOB DOWIADUJE SIĘ O SWEM NIESZCZĘŚCIU. Job. 1, 14, 15.

ROZDZIAŁ VII.

Oblubieniec chwali oblubienicę, że wszelakiemi dary zewnętrznemi, i wewnętrznemi obdarzona jest, okazuje.

1. Cóż ujrzysz na Sulamitce, jedno ufy wojenne①? Jakoż są piękne kroki② twoje w trzewikach córko książęcia? stawy udów③ twoich są jako zawieszenia, urobione ręką rzemieslnika.

2. Pępek④ twój jako czasza toczona, która nigdy nie jest bez napoju. Brzuch⑤ twój jako bróg pszenice osadzony liliami.

3. Dwie piersi⑥ twoje jako dwoje małych bliźniąt sarnich.

4. Szyja twoja jako wieża⑦ z kości słoniowych. Oczy twoje jako sadzawki w Hezebonie⑧, które są przy bramie Córki mnóstwa⑨. Nos twój jako wieża Libańska⑩, która patrzy ku Damaszkowi.

5. Głowa twoja jako Karmel⑪: a warkocze głowy twojej jako szarlat⑫ królewski zwiniony na cewki.

6. Jakożeś piękna, i jako wdzięczna namilsza, w rozkoszach⑬?

7. Twój wzrost podobny jest palmie, a piersi twoje gronam⑭ winnym.

8. Rzekłem wstąpię na palmę, i uchwycę owoce jej, a będą piersi twoje jako grona winnice: a wonność ust twoich jako jabłek.

9. Gardło twoje jako nalepsze wino, godne miłemu memu ku piciu, wargam też i zębam jego ku smakowaniu⑮.

10. Ja miłemu memu, a do mnie żądza jego⑯.

11. Przydź miły mój, wynidźmy na pole⑰, mieszkajmy we wsiach.

---

① W sprawie Boga walczące. Genez. 32, 2.

② Słowa dziewic wychwalających oblubienicę. Przez kroki Kościoła rozumieć możemy jego skwapliwość do przebiegania świata w celu ogłaszania ewangielii. Sandały, jak powiada Kassiodor, robią się z nieżywych zwierząt, w sandałach przeto piękne są nogi oblubienicy, gdy po ujarzmieniu ciała używa je jako sandałów, i nie jest już ono dla ducha ciężarem, lecz ozdobą i pomocą w spełnianiu cnoty.

③ Przez to rozumieć należy moc Kościoła. Stawy udów, powiada Kassiodor, jest to połączenie Żydów i pogan w jednej wierze Chrystusa.

④ Drogi kamień, zawieszony na Szyi i nizko spadający. Stosując to do Kościoła powiemy: gdy zajaśniała Ewangelia i pierwiastki Synagogi zostały chrztem obmyte, lud, który się nawrócił, zaczął pić najwyborniejsze wino zbawiennej nauki, i nie zabrakło napoju, ponieważ nauka ta jest niewyczerpana, jako płynąca z nieustającego źródła Pisma Ś.

⑤ Kościół stał się matką wielu wiernych, a każdy wzięty pojedyńczo jest jakby ziarnkiem pszenicy, które ma być wniesionem do gumna Bożego, a których wielka liczba stanowi bróg.

⑥ Patrz wyż. r. 4 w. 5, nota.

⑦ Patrz r. 4, 4 nota. Odnośnie do Kościoła rozumieć tu można wiarę Kościoła, która jak kość słoniowa jest czystą, trwałą i nieskażoną.

⑧ To znaczy — jasne i spokojne — a pod wyrazem oczu Chrystus Pan oznaczą czystą intencyję. Mat. 6, 22. Hezebon było miasto w pokoleniu Rubena.

⑨ To znaczy bramę mnóstwa, czyli uczęszczaną przez lud; Żydzi bowiem mają zwyczaj dodawać dla piękności stylu wyrazy: synów lub córek. Jer. 17, 19. 4, 11. Sadzawki te są blizko bramy, którą jest Chrystus, nazywający siebie bramą owiec. Jan. 10. 7.

⑩ Jakoby rzekł poetycznie: nos twój takim się mnie wydaje pomiędzy włosami czyli gałązkami, spadającemi z wieńca, jaką się zwykła okazywać wieża, która jest na Libanie ze strony Damaszku, i wznosi się uroczo pomiędzy drzewami. Nos przenośnie oznaczać tu może mądrość i rozpoznanie duchów, a także władzę odróżniania prawdziwych cnót od występków namiętności, błędów od prawdy, i t. d.

⑪ Karmel jest wysoka góra w Palestynie, słynna z rozkosznych winnic i owoców. Głową Kościoła jest Chrystus obfitujący we wszelkie dobro.

⑫ Jak Chrystus cały był szarłatny miłością, tak do niego należące dusze wiernych, jakby włosy głowy jego, w otworach jego ran przez wiarę do krzyża przywiązane, podwójną farbą miłości Boga i bliźniego zupełnie są przesiąkłe.

⑬ W hebr.: miłość w rozkoszach. Rozkoszą Chrystusa jest być z synami człowieczymi.

⑭ Abraham syn Ezdrasza podaje, że był zwyczaj w Palestynie, iż do palm przyczepiali winne szczepy. Przez piersi rozumieć można Stary i Nowy Testament. Jak grona zarazem uśmierzają głód i pragnienie, tak dwa testamenty dostarczają pokarmu i napoju duszom.

⑮ Temi przenośniami wychwala się wymowa oblubienicy; jakby rzekł: śpiewy, hymny, psalmy, modlitwy, nauka i opowiadanie są wyborne, skuteczne i godne Boga.

⑯ Porówn. r. 2, 16.

⑰ Oblubienica chce rozszerzać po świecie imię i wiarę oblubieńca, i rodzić mu synów duchownych.

12. Rano wstajmy do winnic, oglądajmy jeśli kwitnie winnica, jeśli kwiecie zawięzuje się w owoc, jeśli kwitną jabłka granatowe: tam tobie dam piersi① moje.

13. Mandragory② dały wonność. W bramach naszych wszelakie jabłka③: nowe i stare④, miły mój, zachowałam tobie.

ROZDZIAŁ VIII.

Opisuje się tu serdeczna a gorąca żądość świętych Ojców, aby Messyasz obiecany ciało na się wziął, i zbawienie sprawić raczył.

1. Któż mi da ciebie brata⑤ mego ssącego piersi⑥ matki mojej, abych cię nalazła na dworze⑦, i całowała cię, a jużby mię żaden nie wzgardził⑧?

2. Pojmam cię, i wprowadzę do domu matki⑨ mojej, tam mię będziesz uczył, a dam ci pełną z wina przyprawnego, i moszczu z jabłek granatowych⑩ moich.

3. Lewica⑪ jego pod głową moją: a prawica jego obłapi mię.

4. Poprzysięgam was córki Jerozolimskie, nie obudzajcież, ani dawajcie ocucić miłej, póki sama nie zachce.

5. (Któraż⑫ to jest, która wstępuje z puszczej, opływająca rozkoszami, podparszy się miłego swego)? Pod jabłoniowem drzewem⑬ wzbudziłem cię: tam naruszona jest matka twoja, tam zgwałcona jest rodzicielka twoja.

6. Przyłóż mię, jako pieczęć do serca twego, jako pieczęć do ramienia ⑭ twego: bo mocna jest jako śmierć miłość, twarda jako piekło⑮ rzewliwość, pochodnie jej pochodnie ognia i płomieniów.

7. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości, i rzeki nie zatopią jej, choćby człowiek dał wszystkę majętność domu swego za miłość, wzgardzi ją⑯ jako nic.

8. Siostra⑰ nasza mała, i piersi nie ma, cóż uczynie-

---

① Daje Kościół Chrystusowi piersi, gdy synów, których rodzi w Chrystusie, karmi mlekiem zbawiennej nauki.

② Mandragory niegdyś były poszukiwane przez niewiasty zamężne, ponieważ mniemano, że obdarzone są siłą miłosną, i dopomagają poczęciu. Gen. 30, 14. Być może, że tu mandragory oznaczają tych wiernych, którzy są zdolni do pozyskiwania dusz i do rodzenia ich Chrystusowi; tych bowiem Kościół szuka i starannie zbiera. Oni szeroko roznoszą woń nauki i świętości.

③ Jakby rzekł: owocu duchownego, którego pożądamy, niedaleko szukać należy. Żniwo gotowe, wszędzie się nastręcza sposobność do nawracania dusz.

④ Starych i nowych świętych przez wiarę i pobożność przyłączyłam do ciebie; jeden i drugi lud, nowy i stary poświęciłam tobie. Wszystkie dobre sprawy, które już uczyniłam i które teraz czynię, na cześć twoją obracam.

⑤ Powiedziane przymilająco.

⑥ Współwychowańca mego, który wziąwszy ciało i przyszedłszy na świat, mleko Synagogi ze mną ssałeś.

⑦ Oswobodzona z więzów ciała.

⑧ Stawszy się dla wszystkich przedmiotem zazdrości i podziwienia, bo przeniesiona do przedziwnej Światłości twojej.

⑨ Porówn. r. 3, 4. Niebieska Jerozolima jest domem matki, t. j. Kościoła tryumfującego. Tam z Bogiem w szczęściu przebywać będziemy, i on, który według Mich. r. 4, 2 jest naszym nauczycielem, będzie nas uczył cudownych rzeczy, których teraz nasz umysł objąć nie może.

⑩ Kościół Bogu wywdzięczyć się niejako usiłuje, gdy mu oddaje sok malogranatów, to jest krew męczenników.

⑪ Patrz r. 2, 6. nota.

⑫ Słowa towarzyszy.

⑬ Głos oblubieńca tak odpowiadającego. Z przezornością to mówi, żeby bez zmniejszenia pochwał oblubienicy, nie dozwolił jej samej wynosić się własnemi pochwałami. Mowę więc zwraca do oblubienicy Kościoła i powiada, iż się do niego przyłączył pod drzewem krzyża, tak jak niegdyś pod drzewem raju Ewa, matka wszystkich żyjących, i jego według człowieczeństwa, zdradzona przez szatana, w grzech była wpadła.

⑭ Jakby rzekł: Ponieważ tak wiele mi winieneś, wyciśnij mię przeto jako znak na sercu i ramieniu twojem, tak iżbyś wszystko co myślisz i czynisz, dla mnie czynił i myślał.

⑮ Jak najgwałtowniejszy ogień piekielny.

⑯ Wzgardzi tą majętnością — a miłości się nie wyrzecze.

⑰ Słowa oblubienicy Kościoła, który mówi to o Synagodze, mającej się nawrócić do Chrystusa; jakby rzekł: podoba mi się prawo miłości, o którem dopiero mówiłeś, lecz się troszczę o Synagogę niedawno nawróconą, która jeszcze jest słaba i do małżeństwa z oblubieńcem, (który wymaga doskonałych w cnocie i miłości) niedość sposobna. Synagoga małą się tu nazywa co do liczby tych, co ją składają. Mówi się, że nie ma piersi, z powodu małej liczby nauczycieli, którzyby w prawdzie kształcili.

my siostrze naszej, w dzień ①, w który będą mówić do niej.

9. Jeśliż jest mur, zbudujmyż na niem baszty srebrne ②: jeśli jest drzwiami ③, spójmy je deskami cedrowemi.

10. Jaciem ④ jest mur, a piersi moje jako wieża, odkądem ⑤ była u niego jako pokój najdująca.

11. Winnice miał spokojny ⑥ w onej, która ma ludzie ⑦? poruczył ją stróżom ⑧: mąż ⑨ przynosi za owoc jej tysiąc srebrników.

① W dzień, w którym będzie mowa o jej poślubieniu, gdy w dzień sądu ostatecznego mężowi będzie oddaną, to jest z Chrystusem połączona w niebieskiej Jerozolimie.

② Słowa oblubieńca odpowiadającego, jakby rzekł: Nie uchybię siostrze tej, dopełnię niedostatki o których mówisz, z tym jednak warunkiem, że jest mocną i stałą w miłości, jakby mur przeciwko zalotnikom i napaściom zuchwałym.

③ Jeśli z wyłączeniem innych mnie jednemu będzie otwartą, jako wierne drzwi Boże, przydam jej nowe ozdoby i uzbrojenia. Bóg korzystającym dobrze z pierwszej łaski, przydaje nowe większe, któremi się obwarowują i ozdabiają.

④ Słowa nowozaślubionej Synagogi.

⑤ To jest, odkąd znalazłam pokój przed oblubieńcem moim, za łaską bowiem jego, jestem tem, czem jestem.

⑥ Słowa Kościoła. Salomon miał winnicę, albowiem wyraz Spokojny znaczy toż samo co Salomon.

⑦ LXX i tekst hebr.: w Baalamon, którego to wyrazu znaczenie oddał tu tłomacz.

⑧ Oddał w dzierżawę.

⑨ Ktobądź ze strony dzierżawców.

12. Winnica moja przedemną ① jest. Tysiąc ② twoich spokojnych, a dwieście tym którzy strzegą owoców jej.

13. Która przebywasz w ogrodziech ③, przyjaciele słuchają: daj mi usłyszeć głos twój.

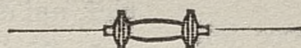
14. Uciekaj ④ miły mój, a bądź podobny sarnie, i jelonkowi na górach ziół wonnych.

① Jakby rzekł: Salomon winnicę swoją wydzierżawił; ja zaś winnicę moją własną pracą uprawiam.

② Tysiąc srebrników twoje są o Salomonie, sami zaś uprawiacze osiadli zyskują prócz tego, co ci oddają, dwieście srebrników. Miał niegdyś Salomon, to jest, Pan, winnicę, to jest Synagogę, z której nielada owoc pobierał; lecz owoce, powiada Kościół, z mojej winnicy obfitsze będą; albowiem winnicę ową uprawiali osadnicy, to jest, królowie, kapłani, prorocy; przeciwnie tę winnicę Kościoła uprawiał sam jej Pan, oblubieniec stawszy się człowiekiem — przeto i korzyść obfitsza.

③ Słowa oblubieńca, jakby rzekł: Oblubienico, która przebywasz w ogrodach i uprawiasz je, czas, żebyśmy się rozeszli; a ponieważ pilnie zajmujesz się winnicą i bardzo mnie miłujesz, słusznem jest, abyś dary odemnie otrzymała — a więc domagaj się, czego chcesz. Bo i towarzysze nasi oczekują tego, czego prosić będziesz, i pragną spełnienia twych życzeń.

④ = Idź spiesznie na podobieństwo uciekających: jakby rzekła: I ja nie widzę przyczyny, byśmy tu dłużej zostawać mieli. Uciekaj i zabierz mnie rychło z sobą do najroszkoszniejszych gór — do niebieskiej Jerozolimy. Gdy mówi uciekaj, oznacza, że ona ma iść za nim: kończy bowiem swoje życzenia, jak je zaczęła: w. r. 1, 3. Pociągni mnie, za tobą pobieżemy do wonności olejków twoich.



KSIĘGI MĄDROŚCI.

1. Mądrość, o której niniejsza księga traktuje, bierze się już to jako przymiot, należący do natury Bożej; już jako osoba boska, t. j. odwieczne Słowo Boże; już jako umiejętność, czyli znajomość rzeczy Boskich i ludzkich; już wreszcie jako cnota w ogóle. Księgę całą można podzielić na 3 części. W pierwszej (rozdz. I — IX) autor zachęca wszystkich ludzi w ogóle, a szczególniej królów, książąt, i sędziów, żeby starali się o nabycie mądrości i miłowali ją. W tym celu z jednej strony przedstawia błogi stan sprawiedliwych po śmierci, — z drugiej karę i rozpacz, jaka będzie udziałem bezbożnych, gdy ujrzą chwałę sprawiedliwych. Wystawia nadto różne zalety mądrości, żeby tem skuteczniej do jej umiłowania zachęcić. W drugiej części (rozdz. X — XIX) przypomina z historji świętej różne przykłady i niemi wykazuje, że mądrość (Boża) zawsze opiekowała się sprawiedliwymi, i nawet w tem życiu nie pozostawiała ich bez nagrody; gdy przeciwnie bezbożnych nawet doczesne kary dotykały. Do bezbożnych zalicza bałwochwalców i mówi z tej okazji o pochodzeniu bałwochwalstwa.

2. Księga Mądrości oryginalnie była pisaną po grecku. A lubo niektórzy autorowie dowodzili, że tekst grecki jest przekładem z hebrajskiego dzieła, pisanego przez Salomona, jednakże zdanie to utrzymać się nie da; bo 1-o żadnego nie ma świadectwa, aby kiedykolwiek istniał mniemany oryginał hebrajski; — 2-o jest tu tyle i takich grecyzmów, że je trudno pogodzić z istnieniem hebrajskiego oryginału. Np. wyrazy złożone, jak *Philandropia* lub t. p. albo gra wyrazów jakie bywają w tej księdze, nie mają nic odpowiedniego sobie w języku hebrajskim. Autor tej księgi jest niewiadomy. Wprawdzie w greckim tekscie ma ona tytuł Mądrość Salomona; lecz jest znacznie późniejszą od Salomona. Może autor wziął treść samą z ksiąg Salomona dziś zaginionych, i z tego powodu dał jej ten tytuł. Zdaje się nieprawdopodobniejszem, że pisał tę księgę Żyd grecki, w czasach Aleksandra Wielkiego (ok. 330 r. przed Chr). Żydzi greccy przyjęli ją do swego kanonu ksiąg ŚS. Używała ona powagi kanonicznej w czasach Chrystusa Pana; czego dowodem jest to, że Ś. Paweł przywodzi z niej niektóre zdania (Porówn Mądr. r. 13 i Rzym. 1, 17 — 31; Mądr. 7, 26 i Żyd. 1, 3), przez co stawia ją na równi z innemi księgami świętemi. W skutek tego i Kościół chrześcijański liczy ją do ksiąg ŚS. pod natchnieniem Ducha Ś. pisanych. Ob. Lamy, Introductio in S. Scripturam, II, 125

ROZDZIAŁ I.

Abyśmy sprawiedliwość miłowali, w dobroci a prostocie Boga się bali, o Duchu świętym, o wystrzeganiu kłamstwa, obmówek, uwłaczania, i szemrania.

1. Miłujcie sprawiedliwość, którzy sądzicie ziemię. Rozumiejcie o Panu w dobroci, a w prostości serca szukajcie go:

2. Gdyż od tych bywa nalezion, którzy go nie kuszą ①: a tym się okazuje, którzy mają wiarę w nim.

3. Przewrotne bowiem myśli ② odłączają od Boga, a moc ③ doświadczona karze głupie.

4. Abowiem w złościwą duszę nie wnidzie mądrość, ani będzie mieszkać w ciele grzechom poddanem.

5. Duch bowiem święty karności ucieczе przed obłudnością, i oddali się od myśli, które są bez rozumu, i zafrasowany ④ będzie od nadchodzącej nieprawości.

6. Duch bowiem mądrości jest dobrotliwy: i nie wyzwoli złorzeczącego od ust ⑤ swoich: bo nerek jego świadek jest Bóg, i serca jego badacz jest prawdziwy, i słuchacz języka jego.

7. Gdyż Duch Pański napełnił okrąg ziemie: a to, co wszystko ma w sobie, ma wiadomość głosu ⑥.

8. Dla tegoż kto nieprawość mówi, nie może się zataić ani go minie sąd karzący.

① Kuszą Boga ci, którzy powątpiewając o Boskiej potędze i dobroci, domagają się ich jawności i nowych dowodów.
② Rozprawy zawiłe i przewrotne.
③ Moc i potęga Boga.
④ Sens ten: Duch Ś. będzie zafrasowany; według słów Ś. Pawła: Efez. 4, 30.
⑤ Nie wyzwoli od kary, na jaką zasłużył grzesząc ustami.
⑥ To jest, Duch, który jest wszędzie obecny, wie wszystko, nawet myśli i uczucia.

9. W myślach bowiem niezbożnego badanie ① będzie: a mów jego słuch do Boga przyjdzie, na skaranie nieprawości jego.

10. Abowiem ucho zarzliwości ② słucha wszystkiego, a zgiełk szemrania nie zatai się.

11. Strzeżcież się tedy szemrania, które nic nie pomaga, a od obmówiska wściągajcie języka: Bo mowa pokątna darmo nie pójdzie, a usta, które kłamią, zabijają duszę:

12. Nie żądajcie śmierci w błędzie żywota waszego, ani nabywajcie zginienia przez sprawy rąk waszych.

13. Gdyż Bóg śmierci nie uczynił ③: ani się weseli w zatraceniu żywych.

14. Stworzył bowiem, aby było wszystko, i zdrowe uczynił rodzaje okręgu ziemie: i niemasz w nich jadu zatracenia, ani królestwa piekielnego ④ na ziemi.

15. Sprawiedliwość bowiem wieczna jest nieśmiertelna ⑤.

16. Ale niezbożnicy rękami i słowy przywabili ją: a mniemając ją być przyjaciółką zeszli, i przymierze z nią uczynili: gdyż godni są, aby byli z strony jej ⑥.

ROZDZIAŁ II.

Myślenie nielitościwych Żydów, i o ich radzie przeciwko Panu Chrystusowi.

1. Mówili bowiem, rozmyślając nie dobrze u siebie. Krótkić a teskliwy jest czas żywota naszego, i niemasz

① Będą wzięte w obrachunek.
② Ucho gorliwe o sprawiedliwość..
③ Bóg bowiem chciał był, żeby wszyscy żyli, lecz śmierć przez grzech, jako kara zań, weszła na świat.
④ Uczynionego przez Boga. Przez grzech dopiero śmierć założyła swe panowanie na świecie.
⑤ Gdyby człowiek był nie zgrzeszył, byłby nieśmiertelnym.
⑥ To jest godni są śmierci.

ochłody na końcu człowieczym, i niemasz ktoby był poznany, że się z piekła wrócił.

2. Bo z niczegośmy się narodzili, i potem będziemy jakoby nas nie było: bo dym jest duch w nozdrzach① naszych: a mowa iskra na poruszenie serca naszego:

3. Która gdy zgaśnie, popiołem będzie ciało nasze, a duch rozwienie się jako miękkie powietrze, i przeminie żywot nasz jako ślad obłoku, i rozejdzie się jako mgła, która rozpędzona jest od promieniów słonecznych, i od gorącości jego obciążona.

4. A imię nasze za czasem będzie zapamiętane, i żaden nie będzie miał w pamięci uczynków naszych.

5. Bo przemijanie cienia, jest czas nasz, a niemasz nawrócenia skończenia naszego: gdyż jest zapieczętowane②, a żaden się nie wraca.

6. Pódźcież tedy, a używajmy dóbr niniejszych, a zażywajmy rzeczy stworzonych prędko jako w młodości.

7. Winem drogiem, i olejkami się napełniajmy, a niech nas nie mija kwiat czasu.

8. Chodźmy w wieńcach różanych póki nie uwiędną: żadna łąka niech nie będzie, którejby nie miała przejść rozpustność nasza.

9. Żaden z nas niech próżen nie będzie rozpusty naszej: wszędzie zostawujmy znaki rozkoszy: gdyż to jest cząstka nasza, i ten jest dział.

10. Uciśńmy ubogiego sprawiedliwego, a nie przepuszczajmy wdowie, ani się starca wstydajmy szedziwości długiego wieku.

11. A moc nasza niech będzie③ za prawo sprawiedliwości: co bowiem mocy nie ma, niepożyteczne się najduje.

12. Zasadźmy się tedy na sprawiedliwego④, gdyż nam jest niepożyteczny, i przeciwnym jest sprawam naszym, i wymiata nam grzechy przeciw zakonowi, i rozgłasza na nas grzechy życia naszego.

13. Obiecuj, iż ma znajomość Boga, i nazywa się synem Bożym.

14. Stał się nam ku strofowaniu myśli naszych.

15. Ciężko nam i nań patrzać, gdyż różny jest żywot jego od innych, i odmienione są drogi jego.

16. Jako plotki poczytani jesteśmy od niego, i strzeże się dróg naszych jako plugastwa, i przekłada skończenie sprawiedliwych, i chlubi się, iż Boga ma ojcem.

17. Spatrzmyż tedy, jeśli mowy jego są prawdziwe, a doświadczmy co nań potem przyjdzie, a dowiemy się, jakie będzie dokonanie jego.

18. Bo jeśli jest prawdziwy syn Boży, obroni go, i wybawi z rąk nieprzyjacielskich.

19. Potwarzą i mękami wybadajmy go, abyśmy doznali skromności jego, i doświadczyli cierpliwości jego.

20. Skażmy go na śmierć co nasromotniejszą: będzie bowiem nań wzgląd z mów jego.

21. To myślili, i pobłądzili: zaślepiła je bowiem złość ich.

22. A nie poznali tajemnic Bożych, ani się spodziewali zapłaty sprawiedliwości, ani rozsądzali dusz świętych poczciwości.

① Tym sposobem dowodzi się, że my za nic wielkiego uważać się nie mamy, ponieważ do dymu podobne jest tchnienie nasze. Mowa w sposobie wyrażenia hebrajskiego znaczyć może rzecz; a zatem: a życie nasze jest niejako rzecz podobna do iskry.
② Żeby się odmienić nie mogło.
③ Za dobre uważajmy, co tylko uczynić możemy.
④ Stosuje się to do Chrystusa, na którego zasadzali się doktorowie zakonni i faryzeusze.

23. Gdyż Bóg stworzył człowieka nieskażytelnego, i uczynił go na wyobrażenie podobieństwa swego.

24. A z nienawiści djabelskiej weszła śmierć na okrąg ziemie.

25. A naśladują go, którzy są z strony jego.

ROZDZIAŁ III.

O szczęściu dobrych, co od złych bywają trapieni, i o nieszczęściu złych, zaś też o snadości, i odpłacie za dobre uczynki, i o nieszczęściu synów cudzołożniczych.

1. A dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej, a nie tknie się ich męka śmierci①.

2. Zdało się oczom głupich że umarli: poczytane jest utrapieniem dokończenie ich,

3. I droga, która od nas jest zatraceniem②: lecz oni są w pokoju.

4. I choć przed ludźmi męki cierpieli, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.

5. Na male bywszy utrapieni, na wielu będą dobrze sposobieni③: bo ich Bóg doświadczał, i nalazł je godne być siebie.

6. Jako złota w piecu probował ich, i jako ofiarę całopalenia przyjął je, a czasu swego będzie wzgląd na nie.

7. Świecić się będą sprawiedliwi, i jako iskry między trzciną④ biegać będą.

8. Będą sądzić narody⑤, i panować nad ludem, a będzie Pan nad nimi królował na wieki.

9. Którzy w nim ufają, zrozumieją prawdę: a wierni w miłości przestaną z nim: gdyż dar i pokój jest wybranym jego.

10. Lecz niezbożni wedle tego co myślili, karanie mieć będą, którzy zaniedbali sprawiedliwego, i Pana odstąpili.

11. Mądrość bowiem i karność, kto odrzuca, nieszczęsny jest: i próżna jest nadzieja ich, i prace bez pożytku, i sprawy ich niepożyteczne.

12. Niewiasty ich głupie są, a synowie ich niecnotliwi.

13. Przeklęty naród ich, iż szczęśliwa jest niepłodna i niepokalana, która nie uznała łoża w grzechu: będzie miała pożytek w nawiedzeniu dusz świętych.

14. I trzebieniec⑥, który rękami⑦ swemi nie czynił nieprawości, ani myślił przeciw Bogu złego: bo mu dadzą wybrany dar wiary, i dział w kościele Bożym naprzyjemniejszy.

15. Dobrych bowiem prac chwalebny jest pożytek, i który nie upadnie⑧ korzeń mądrości.

16. Ale synowie cudzołożników w zniszczeniu będą, i od złego łoża nasienie będzie wygładzone.

17. A choćby też długiego żywota byli, za nic będą poczytani, a starość ich ostatnia beze czci będzie.

18. A jeśli prędzej pomrą, nadzieje mieć nie będą, ani w dzień rozeznawania rozmowy.

19. Złośliwego bowiem narodu srogie są dokończenia.

① Wiecznej.
② Po grecku: skruszenie. Przenośnia wzięta z naczyń glinianych, które raz stłuczone naprawić się nie dają.
③ Wielą dobrami będą obdarzeni.
④ Porówn. Zachar. 12, 6.
⑤ Porówn. Mat. 19, 28.
⑥ Który potomstwa mieć nie może i który prawem Deut. 23, 1: był wyłączony z Kościoła.
⑦ Dziełami.
⑧ Mądrość, która jest korzeniem dobrych uczynków, jest tego rodzaju, że nie upada, lecz mocną jest i stałą.

ROZDZIAŁ IV.

O uczciwem rodzeniu i nieszlachetnem, o śmierci ludzi sprawiedliwych, o potępieniu niewiernych.

1. O jako piękny jest czysty rodzaj z jasnością? nieśmiertelna jest bowiem pamiątka jego: gdyż i u Boga znajoma jest i u ludzi.

2. Gdy przytomna jest, naśladują jej: i pragną jej, gdy odejdzie: i na wieki koronowana tryumfuje, niepokalanego bojowania zapłatę wygrawając.

3. Lecz rozmnożone niezbożnych mnóstwo nie będzie pożyteczne: i cudzołożne szczepy nie puszczą korzenia głęboko ani założą gruntu statecznego.

4. I choć za czasu na gałęziach pąkowie puszczą, słabo wsadzone, będą od wiatru wzruszone, i od gwałtownych wiatrów będą wykorzenione.

5. Bo się połamią gałęzie niedoszłe, a owoc ich niepożyteczny, i cierpki ku jedzeniu, i niczemu się nie godzący.

6. Ze złośliwego bowiem spania synowie, którzy się rodzą, są świadkami złości przeciwko rodzicom, w wypytaniu ich.

7. Ale sprawiedliwy jeśli śmiercią będzie uprzedzony w ochłodzeniu będzie.

8. Starość bowiem poczciwa jest niedługo wieczna, ani liczbą lat porachowana:

9. Ale szedziwością jest roztropność człowiecza, a wiek starości, żywot niepokalany.

10. Podobając się Bogu stał się umiłowanym, i żyjąc między grzesznikami, przeniesion ① jest.

11. Pochwycon jest, aby złość nie odmieniła umysłu jego, abo obłudność, aby nie oszukała duszę jego.

12. Zmamienie bowiem marności zaciemia dobre rzeczy, a niestateczność pożądliwości wywraca umysł bez złości ②.

13. Stawszy się za krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele ③.

14. Podobała się bowiem Bogu dusza jego: dla tego pokwapił się wywieść go z pośród nieprawości: a ludzie widzieli a nie rozumieli, ani kładli w serca takich rzeczy.

15. Gdy łaska Boża i miłosierdzie jest ku świętym jego, i względ na wybrane jego.

16. A potępia sprawiedliwy umarły żywe niepobożne: a młodość prędzej skończona, długi żywot niesprawiedliwego.

17. Ujrzą bowiem koniec mądrego, i nie zrozumieją co o nim myślił Bóg, i dla czego obroną go opatrzył Pan.

18. Ujrzą i wzgardzą go, a z nich Pan naśmiewać się będzie.

19. I będą potem upadający bezeczci, i w zelżeniu między umarłymi na wieki: bo je roztrąci nadęte bez głosu i z gruntu je wzruszy, i aż do wierzchu spustoszeni będą: i będą wzdychać, i pamiątka ich zginie.

20. Przyjdą do rachowania grzechów swoich bojaźliwi: i strofować ich będą z przeciwia nieprawości ich.

① Stosować się to może do Enocha wziętego tu za przykład; o nim powiada Ekkli. r. 44, 16. Gen. r. 5. 24.
② Gdy bowiem wodze namiętności się popuszczą, niewinność i prostota człowieka kazi się występkami.
③ Doszedł do doskonałej cnoty, do jakiej inni przez długie lata dążą.

ROZDZIAŁ V.

Złośliwi na ostatnim sądzie poznawszy cnotliwe, które tu gnębili, opłakują swą nędzę, i że też wszystko ich szczęście doczesne było, a sprawiedliwych wiekuiste będzie. Jako się Bóg stroi i sam sobą, i przez inne rzeczy, na karanie złośliwych.

1. Tedy ① staną sprawiedliwi z wielką stałością, przeciwko tym, którzy je cisnęli, i którzy prace ich odjęli.

2. Ujrzawszy będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą, i zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego ② zbawienia,

3. Mówiąc sami w sobie, pokutę czyniąc, i dla ucisku ducha wzdychając: Cić to są, którešmy niekiedy mieli za pośmiech i za przysłowie urągania.

4. My głupi, mieliśmy żywot ich za szaleństwo, i za sromotne ich dokończenie.

5. Oto jako policzeni są między syny Boże, i między świętymi dział ich jest.

6. A tak zbłądziliśmy z drogi prawdziwej, i nie świeciła nam jasność sprawiedliwości, i słońce rozumienia nie weszło nam.

7. Napracowaliśmy się na drodze nieprawości i zatracenia, i chodziliśmy drogami trudnemi, a drogi Pańskiej nie znaliśmy.

8. Cóż nam pomogła pycha, abo chluba bogactw co nam przyniosła?

9. Przeminęło ono wszystko jako cień, i jako poseł przebiegający,

10. I jako okręt, który przechodzi przez burzącą się wodę, którego, gdy przejdzie, ślad się naleźć nie może, ani ścieżka dna jego między nawałnościami:

11. Abo jako ptak, który leci przez powietrze, którego drogi żaden znak nie znajduje się, ale tylko szum skrzydeł, bijący w lekki wiatr, i rozbijający gwałtem powietrze drogi: ruszając skrzydłami przeleciał, a potem żadnego znaku nie znać drogi jego.

12. Abo jako strzała wypuszczona do celu pewnego: rozbite powietrze wnet się zasię zbieżało, tak iż nie znać przeszcia jej.

13. Takžeć i my narodziwszy się, wneteśmy być przestali, a cnoty żadnego znaku nie mogliśmy po sobie pokazać: aleśmy zniszczeli we złości naszej.

14. Takieć rzeczy mówili w piekle ci, którzy zgrzeszyli.

15. Bo nadzieja niezbożnego jest jako perz, który wiatr porywa, i jako cienka piana, którą wicher rozpędza, i jako dym, który wiatr rozwiewa i jako pamiątka gościa jednego dnia przemijającego.

16. Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą, a ich u Pana jest zapłata, i staranie ③ o nich u Najwyższego.

17. Przetoż dostąpią królestwa zacnego, i korony pięknej z ręki Pańskiej: gdyż prawicą swą szczycić ich będzie, i ramieniem swem świętem obroni je.

18. Weźmie za wszelakie uzbrojenie zapalczywość jego, i przyzbroi stworzenie na pomstę nieprzyjacioł.

19. Oblecze miasto pleszek sprawiedliwość, a miasto przyłbice weźmie sąd pewny.

20. Weźmie tarczą niezwyciężoną prawość.

21. A zaostrzy srogi gniew miasto oszczepu, i będzie z nim walczył okrąg świata przeciw szalonym.

① Po śmierci.
② Z powodu zbawienia, jakiego dostąpili sprawiedliwi.
③ Troskliwość o ich dobro i szczęśliwość.

22. Polecą prosto strzały łyskawic, a jako od dobrze naciągnionego łuku z obłoków wypuszczone będą, i do miejsca pewnego ugodzą.

23. I do opoczystego gniewu grady wielkie wypuszczone będą, oburzy się na nie woda morska, i rzeki gwałtownie zbiegać się będą.

24. Przeciwko im stanie wiatr mocny, i jako wicher rozwieje je: i obróci w pustynią wszystkę ziemię nieprawość ich: a złość wywróci stolicę Mocarzów.

ROZDZIAŁ VI.

Rzecz ku Królom i Sędziom, którą je upomina, aby patrzali mądrości, bo się Bóg groźnym okaże sprawcom i tym Rządzcom, co mając tę od niego moc, nie czynią sprawiedliwości.

1. Lepsza jest mądrość niźli siły: i mąż roztropny niźli mocny.

2. Słuchajcież przeto królowie i rozumiejcie: nauczcie się sędziowe kończyn ziemie ①.

3. Nadstawcie uszu wy, którzy władniecie ludem i podobacie się sobie z wielkości narodów:

4. Gdyż dana jest wam władza od Pana i moc od Najwyższego, który się pytać będzie o uczynkach waszych, i myśli badać się będzie:

5. Że będąc sługami królestwa jego, nie sądziliście sprawiedliwie, aniście strzegli prawa sprawiedliwości, aniście chodzili według wolej Bożej.

6. Strasznie a prędko ukaże się wam: bo nasroższy sąd będzie tym, którzy są przełożeni.

7. Bo mały otrzyma miłosierdzie, ale mocarze mocne męki cierpieć będą.

8. Nie będzie bowiem dbał na żadnego osobę Bóg, ani się zlęknie żadnego wielkości: gdyż on uczynił małego i wielkiego, i jednako o wszystkie pieczą ma.

9. Ale nad mocniejszym mocniejsza męka wisi.

10. Do was tedy królowie są te mowy moje: abyście się nauczyli mądrości, a nie występowali ②.

11. Którzy bowiem będą strzedz sprawiedliwości sprawiedliwie, będą usprawiedliwieni: a którzy się tego nauczą, najdą co odpowiedzieć ③.

12. Pożądajcież tedy powieści moich: miłujcie je, a będziecie mieć naukę.

13. Zacnać jest, i która nigdy nie więdnieje mądrość, i łatwie bywa obaczona od tych, którzy ją miłują, i naleziona od tych, którzy jej szukają.

14. Uprzedza, którzy jej pożądają, aby się im pierwej okazała.

15. Kto do niej rano wstanie, nie będzie pracował: bo ją najdzie siedzącą u drzwi swoich.

16. Myśleć tedy o niej jest doskonała roztropność, a kto dla niej czuć będzie, rychło bezpiecznym będzie.

17. Bo te, którzy jej są godni, sama obchodzi szukając, i na drogach wesoło się im pokazuje, i zabiega im we wszelkiem obmyślaniu.

18. Początek bowiem jej jest naprawdziwsze pożądanie umiejętności.

19. Staranie tedy o umiejętność, jest miłość: a miłość jest zachowanie praw jej: a zachowanie praw jest upewnienie nieskażytelności:

① Którzy macie dalekie i obszerne granice państwa.
② W grzechy nie wpadali.
③ W dzień sądu i jak się bronić.

20. A nieskażytelność czyni bliskim Bogu.

21. Pożądanie tedy mądrości przywodzi do wiecznego królestwa.

22. Przetoż jeśli się kochacie w stolicach i w sceptrach, o królowie ludu, miłujcie mądrość, abyście na wieki królowali:

23. Miłujcie światło mądrości wszyscy, którzyście są nad ludem przełożeni.

24. A co jest mądrość, i jako się poczęła powiem: a nie zataję przed wami tajemnic Bożych, ale od początku narodzenia ① wyśladuję, i położę na świetle wiadomość jej, a nie opuszczę prawdy:

25. Ani z tym, który wysechł od nienawiści pójdę w drogę: gdyż taki człek nie będzie uczestnikiem mądrości.

26. A mnóstwo mądrych jest zdrowie ② okręgu ziemie: a król mądry jest ugruntowanie ludu.

27. Przetoż przyjmijcie naukę przez powieści moje, a będzie wam pożyteczno.

ROZDZIAŁ VII.

Upomina sam swym przykładem Salomon ku mądrości, że też i jemu dana mądrość za prośbą: potem wychwala i wynosi mądrość nad wszystkie rzeczy.

1. Jestemci ja też śmiertelny człowiek, podobny wszystkim i z rodzaju ziemskiego, onego, który był pierwszy stworzon, i w żywocie matki byłem ukształtowan ciałem,

2. Przez dziesięć miesięcy zsiadłem się we krwi, z nasienia człowieczego, i z lubości ze spaniem się schodzącej.

3. I ja narodziwszy się wziąłem oddech pospolity, i wypadłem na ziemię także uczynioną, i pierwszy głos podobny wszystkim wypuściłem płacząc:

4. Wychowanym jest w powiciu i w pracach wielkich:

5. Żaden bowiem z królów nie miał inszego początku rodzenia.

6. Jedno tedy jest wszystkich weszcie do żywota, i jednakie zeszcie.

7. I dla tegom żądał, a dana mi jest roztropność: i wzywałem, i przyszedł na mię duch mądrości:

8. I przełożyłem ją nad królestwa i nad stolicę, i bogactwa za nicem nie miał względem jej:

9. Anim jej przyrównał drogiego kamienia: gdyż wszystko złoto jej przyrównane jest trocha piasku, a jako błoto będzie poczytane srebro przeciwko niej.

10. Nad zdrowie i piękność umiłowałem ją, i umyśliłem mieć ją miasto światłości, gdyż światło jej nigdy nie zgaśnie.

11. A przyszły mi pospołu z nią wszystkie dobra i niezliczona poczciwość ③ przez ręce jej.

12. I rozradowałem się we wszystkich: bo przedemną szła ta mądrość, a nie wiedziałem, iż ona jest matką tych wszystkich.

13. Którejem się bez obłudności nauczył, i użyczam bez zazdrości, a nie kryję poczciwości ④ jej.

14. Nieprzebrany bowiem skarb jest ludziom, którego, którzy używali, stali się uczestnikami boskiego przyjacielstwa, dla darów umiejętności zaleceni.

① Pierwotny początek objawię. Inni rozumieją, że mędrzec mówi o narodzeniu swojem, o którem rozprawia w rozdziale następnym.
② Porówn. Przyp. 11, 14.
③ Według tekstu grec: niezliczone bogactwa. W tym znaczeniu w dalszym ciągu wyraz ten używa się.
④ Bogactw.

15. A mnie dał Bóg mówić wedle myśli, i myślić rzeczy godne tych które mi dają, gdyż on jest wodzem mądrości i poprawcą mądrych:

16. W ręce bowiem jego i my, i mowy nasze, i wszelka mądrość, i rzemiosł umiejętność i ćwiczenie.

17. On bowiem dał mi tych rzeczy, które są, prawdziwą wiadomość: abych wiedział rozrządzenie ① okręgu ziemie, i mocy żywiołów.

18. Początek i dokończenie i środek czasów, przemian odmienności ②, i odmiany czasów.

19. Roczne biegi i rozrządzenie gwiazd,

20. Przyrodzenie zwierząt, i gniewy bestyj, moc wiatrów i myśli ludzkie, różności drzewek i mocy korzenia.

21. I którekolwiek są skryte i niewiadome nauczyłem się, wszystkich bowiem rzeczy robotnica nauczyła mię mądrość.

22. Jest bowiem w niej duch rozumienia, święty, jedyny, rozmaity, subtelny, wymowny, żartki ③, niepokalany, pewny, słodki, miłujący dobre, ostry, którego nic nie hamuje, dobrze czyniący,

23. Ludzki, łaskawy, stateczny, nie omylny, przespieczny, mający wszelaką moc, wszystko przepatrujący, i który wszystkie duchy przenika, rozumny, czysty, subtelny.

24. Nad wszystkie bowiem rzeczy, które się ruszają, prędsza jest mądrość: a dosięga wszędy dla swojej czystości.

25. Para ④ bowiem jest mocy Bożej, i wypłynienie jakieś jasności Boga wszechmogącego szczere: i przetoż nic plugawego na nię nie przypada.

26. Jasnością jest bowiem wiecznej światłości i zwierciadłem ⑤ bez zmazy Boskiego Majestatu, i wyobrażeniem dobroci jego.

27. A będąc jedyna ⑥, wszystko może: i w sobie trwając wszystko odnawia, i przez narody, w dusze święte się przenosi, przyjacioły Boże i proroki postanawia.

28. Żadnego bowiem Bóg nie miłuje, jedno tego, który z mądrością przebywa ⑦.

29. Jest bowiem ona śliczniejsza niż słońce, i nad wszystek porządek gwiazd światłości przyrównana najduje się być pierwszą.

30. Po onej bowiem nastawa noc ⑧: ale mądrości nie zwycięża złość.

ROZDZIAŁ VIII.

Ponieważ że za mądrością wszystkie rzeczy pożądliwe idą, barzo się jej chwytać mamy, a żądać jej od Boga, od którego samego bywa dana powściągliwość.

1. Dosięga tedy od końca aż do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie ⑨.

2. Tęm umiłował, i szukałem jej od młodości mojej, i starałem się wziąć ją sobie za oblubienicę, i stałem się miłośnikiem cudności jej.

3. Objaśnia szlachetność swoję, mając wespół życie z Bogiem: ale i Pan wszech rzeczy umiłował ją.

4. Nauczycielką bowiem jest umiejętności Bożej, i obierzycielką spraw jego.

5. A jeśli bogactwa bywają pożądane w żywocie, cóż nad mądrość bogatszego, która sprawuje wszystko?

6. A jeśliż roztropność ① robi: któż tych wszystkich rzeczy, które są, jest lepszy rzemieślnik nad nie?

7. I jeśli sprawiedliwość miłuje kto: prace tej mają wielkie cnoty: bo marności i roztropności uczy, i sprawiedliwości, i mocy, nad które nic nie jest ludziom w żywocie pożyteczniejszego.

8. A jeśli kto pożąda wielkiej umiejętności, wie przeszłe rzeczy, i o przyszłych zdanie wydawa, wie chytrości mów i rozwiązanie gadek, znaki i cuda wie pierwej niźli będą, i przypadki czasów i wieków.

9. Przetoż umyśliłem ją sobie przywieźć na życie wespół ②: wiedząc, że się zemną porozumiewać będzie w dobrych rzeczach, i będzie rozmowa myśli i tesknice mojej.

10. Dla tej będę miał sławę w pospólstwie, i cześć u starszych młodzieniec,

11. I będę znalezion dowcipnym u sądu, i przed oczyma mocarzów będę w podziwieniu, i osoby książęce będą mi się dziwować.

12. Mnie milczącego czekać będą, i na mnie mówiącego patrzeć będą, a gdy będę dłużej rozmawiał, usta swe ręką zatulą.

13. Nadto, przez nię otrzymam nieśmiertelność, i wieczną pamiątkę zostawię tym, którzy po mnie będą.

14. Będę rządził ludzie, a narody będą mi poddane.

15. Będą się mnie bać słuchając mię królowie straszni: między wielkością ludu pokażę się dobrym, a na wojnie mocnym.

16. Wszedszy do domu mego, odpocznę z nią: nie ma bowiem przykrości towarzystwo jej, ani tęskności spólne życie z nią, ale radość i wesele.

17. To u siebie rozmyślając i wspominając w sercu mojem, gdyż nieśmiertelność jest w spowinowaceniu z mądrością,

18. A w przyjacielstwie jej kochanie dobre, a w pracach ręku jej poczciwość ③ bez ustania, a w ćwiczeniu się w rozmowie z nią roztropność, i zacność w spółkowaniu mów jej: obchodziłem szukając, abych ją sobie wziął.

19. A byłem dziecięciem dowcipnem, i dostała mi się dusza dobra.

20. A gdym był jeszcze lepszym, przyszedłem do ciała niepokalanego.

21. A zrozumiawszy, żem inaczej nie mógł być powściągliwy, aż by Bóg dał, i to samo było mądrości, wiedzieć czyj to jest dar: szedłem do Pana i prosiłem go, i rzekłem ze wszystkich wnętrzności moich.

---

① Skład, porządek i stosunek wzajemny rozmaitych części składających okrąg świata.
② To jest, gdy pory roku gorące przechodzą w umiarkowane i nareszcie w chłodne.
③ Rączy. Nie zna bowiem długiego ociągania się łaska Ducha Ś. jak powiada Ś. Ambroży na roz. 1. Łukasza.
④ Przez to potwierdza się czystość mądrości, gdyż jest współistotną Ojcu, jak para wodzie.
⑤ Stosuje się to do Syna Bożego.
⑥ Jedyna osoba Syna, współistotna z Ojcem.
⑦ Który jest sprawiedliwy.
⑧ Jakby rzekł: noc usuwa i zwycięża światłość, przeciwnie zaś ciemności (złości i nieprawości) nic nie mogą przeciw światłu mądrości.
⑨ W hebr.: pożytecznie, dobroczynnie.

① Domyśl: robotników, rzemieślników.
② Aby mi była wieczną towarzyszką życia.
③ Bogactwa.

ROZDZIAŁ IX.

Modlitwa Salomonowa do Boga o mądrość, bo jej żaden mieć nie może, komu ją sam Bóg nie da, która acz wszystkim, najwięcej jednak rządzcom ludu potrzebna jest.

1. Boże ojców moich, i Panie miłosierdzia, któryś uczynił wszystko słowem swojem,

2. A mądrością twą postanowiłeś człowieka, aby panował nad stworzeniem, któreś ty uczynił,

3. Aby rządził okrąg ziemie w prawości i sprawiedliwości, a sądził sąd w uprostowaniu ① serca:

4. Dajże mi mądrość stojącą przy stolicy twojej, a nie odrzucaj mię od służebników twoich:

5. Gdyżem ja jest sługa twój i syn służebnice twojej, człowiek mdły i krótkiego wieku, a mniejszy niźlibych mógł zrozumieć sądy i prawa.

6. Bo choćby też kto był doskonały między synmi człowieczymi, jeśli nie będzie w nim mądrość twoja, za nic nie będzie poczytany.

7. Tyś mię obrał królem ludowi twemu, i sędziem synów twoich i córek:

8. I kazałeś mi budować kościół na górze twej świętej ②, a w mieście mieszkania ③ twego ołtarz na podobieństwo przybytku twego świętego, któryś zgotował od początku:

9. A z tobą mądrość twoja, która zna sprawy twoje, która też była przytomną na on czas, gdyś okrąg ziemie czynił, i wiedziała co się podobało oczom twoim, i co jest prostego w przykazaniach twoich.

10. Ześliże ją z świętych niebios twoich, i z stolice wielkości twojej, aby ze mną była i ze mną pracowała, abych wiedział co jest przyjemnego u ciebie:

11. Bo ona wszystko wie i rozumie, a poprowadzi mię skromnie w sprawach moich, i będzie mię strzegła w mocy swojej.

12. I będą przyjemne sprawy moje, i będę lud twój rządził sprawiedliwie, i będę godnym stolic ojca mojego.

13. Bo któryż człowiek będzie mógł wiedzieć ④ radę Bożą? abo kto się domyślić będzie mógł coby chciał Bóg?

14. Gdyż myśli ludzkie są bojaźliwe, i niepewne opatrzności ⑤ nasze.

15. Bo ciało, które się kazi obciąża duszę, a ziemskie mieszkanie tłumi umysł wiele myślący.

16. I z trudnością się domyślamy rzeczy, które są na ziemi, i co mamy przed oczyma z pracą najdujemy. A które w niebie są kto doścignie?

17. A radę ⑥ twoję kto pozna, jeśli ty nie dasz mądrości, a nie spuścisz ducha twego świętego z wysokości?

18. I tak byłyby naprostowane ścieżki tych, którzy są na ziemi, a ludzie nauczyliby się tego coć się podoba.

19. Bo przez mądrość uzdrowieni ⑦ są którzy kolwiek się tobie Panie podobali od początku.

---

① Prawym umysłem i sercem.
② Na górze Moria.
③ W Jerozolimie.
④ Wolę Bożą.
⑤ Zawodne mniemania, pomysły i zamiary.
⑥ Zamiar, wolę.
⑦ Zbawieni zostali.

ROZDZIAŁ X.

Schwala nam mądrość, że ona zachowała, i od złych przypadków wyswobodziła Adama, Noego, Abrahama, Lota, Jakóba, Józefa, Mojżesza, i syny Izraelskie.

1. Tać onego, który pierwszy ① uczynion jest od Boga, ociec okręgu ziemie, gdy sam był stworzony, zachowała:

2. I od jego upadku wyzwoliła ②, i dała mu moc panowania nad wszystkimi rzeczami.

3. Od tej odstąpiwszy niesprawiedliwy ③ w gniewie swoim przez gniew braterskiego mężobójstwa zginął ④.

4. Dla którego, gdy woda wygładzała ziemię, mądrość powtóre naprawiła, przez wzgardzone drzewo ⑤ sprawiedliwego rządząc.

5. Ta też i w przysięźeniu złości, gdy się narody spiknęły, znała sprawiedliwego, i zachowała Bogu nienaganionego, i w miłosierdziu ku synowi mocnego zachowała.

6. Ta sprawiedliwego od ginących niezbożnych uciekającego ⑥ wybawiła, gdy ogień zstąpił na pięć miast:

7. Którym na świadectwo złości, stoi spustoszała kurząca się ziemia, i niepewnego czasu mające owoce drzewa, i słup solny stojący na pamiątkę dusze niewiernej.

8. Mądrość bowiem mijający, nie tylko w tem upadli, że nie poznali dobra, ale i głupstwa swego zostawili ludziom pamiątkę, iż w tem w czem zgrzeszyli ani zataić się nie mogli.

9. Ale mądrość te, którzy ją w uczciwości mają z boleści wybawiła.

10. Ta uciekającego ⑦ przed gniewem braterskim sprawiedliwego drogami prostemi prowadziła, i ukazała mu królestwo ⑧ Boże, i dała mu poznanie świętych: uczciła go w pracach, i napełniła prace jego.

11. W zdradzie oszukiwających ⑨ go, była przy nim, i uczciła go.

12. Zachowała go od nieprzyjaciół, i obroniła go od zwodzicielów: i mężne bojowanie wystawiła mu, aby zwyciężył, i poznał, że nadewszystko mocniejsza jest mądrość.

13. Ta sprawiedliwego zaprzedanego ⑩ nie opuściła, ale go od grzesznych wybawiła, i zstąpiła z nim do dołu,

14. I w więzieniu go nie opuściła, aż mu przyniosła sceptrum królestwa, i moc przeciwko tym, którzy go tłumili: pokazała kłamce, którzy go łżyli, i dała mu sławę wieczną.

15. Ta lud sprawiedliwy i nienaganione potomstwo wybawiła od narodów, którzy go ciemiężyli.

16. Weszła w duszę sługi Bożego, i stanął przeciw srogim królom przez cuda i znaki.

17. I oddała sprawiedliwym prace ich, i prowadziła je dziwną drogą, i była im ⑪ we dnie miasto zasłony, a w nocy miasto światłości gwiazd:

18. Przeprawiła je przez morze Czerwone, i przeprowadził je przez wielką wodę.

---

① Mowa tu o Adamie. Dopóki był sam jeden, zostawał w niewinności przez mądrość i łaskę.
② W mądrości swej pokutował, i przez to wyzwolony.
③ Kain.
④ W hebr.: razem zginął, to jest podobnie zginął; gdyż był zabity przez Lamecha. Gen. 4, 23. 24.
⑤ Korab Noego, z którego szydzili ludzie źli, nie słuchający upomnień do poprawy i pokuty.
⑥ Lota.
⑦ Jakóba, uciekającego przed gniewem Ezawa.
⑧ Ukazując mu drabinę sięgającą nieba.
⑨ Gdy był trapiony od teścia swego Labana.
⑩ Józefa.
⑪ Za pośrednictwem słupa ognistego.



119 JOB NA KUPIE GNOJU. Job. 2, 8.

19. Lecz nieprzyjacioły ich potopiła w morzu, i wyrzuciła je z głębokości piekielnej[1]. A przetoż sprawiedliwi odnieśli łupy niezbożnych,

20. A twoje święte imię Panie śpiewał[2], i zwycięzką rękę twą jednostajnie wychwalali.

21. Bo mądrość otworzyła usta niemych, a języki niemowiątek wymowne uczyniła.

ROZDZIAŁ XI.

Jako dziwne rzeczy Pan Bóg czynił w Egipcie dla ludu Izraelskiego, pomsty mocne nad nieprzyjacioły ich.

1. Prowadziła sprawy ich przez ręce proroka[3] świętego.

2. Szli drogą po puszczach, w których nie mieszkano: a na miejscach pustych budy zasadzał.

3. Stanęli przeciwko nieprzyjaciołom i pomścili się nad nieprzyjacioły.

4. Pragnęli i wzywali ciebie, i dana im jest woda z wysokiej skały, i uśmierzenie pragnienia z twardego kamienia.

5. Przez co bowiem cierpieli męki[4] ich nieprzyjaciele (dla niedostatku picia swego, i w tem gdy obfitowali synowie Izraelscy weselili się).

6. Przez też rzeczy, gdy im na nich schodziło, dobrze się im działo.

7. Bo miasto źródła rzeki ustawicznie płynącej, dałeś nie sprawiedliwym krew[5] ludzką.

8. Których gdy ubywało, na skaranie dziatek zabitych, dałeś obfitą wodę niespodziewanie:

9. Pokazując przez pragnienie, które na on czas było, jakoś wywyższał swoje, a zabijał ich przeciwniki.

10. Gdy bowiem byli doświadczani, (i zaiste z miłosierdziem karanie odnosząc) poznali jako w gniewie osądzeni niezbożni męki cierpieli.

11. Tycheć jako Ociec upominając doświadczył, a onych jako srogi król męcząc potępił.

12. Niebytni[6] bowiem i obecni jednako byli męczeni.

13. Dwojaka bowiem ich zjęła była tesknica, i wzdychanie z wspominaniem przeszłych rzeczy.

14. Gdy bowiem słyszeli, że przez ich męki dobrze się z nimi działo, wspomnieli na Pana, dziwując się przy końcu wyszcia.

15. Z którego[7] się bowiem czasu wyrzucenia[8] niesprawiedliwego porzuconego pośmiewali, temu się na ostatek dziwowali, nie jednakie z sprawiedliwemi pragnienie mając.

16. Lecz za szalone myśli złości ich, że niektórzy zwiedzeni węże nieme i inne bestye nikczemne chwalili, przepuściłeś na nie mnóstwo niemych zwierząt na pokaranie:

17. Aby wiedzieli, iż przez co kto grzeszy, przez toż karan bywa.

18. Nie było bowiem niepodobno wszechmocnej ręce twojej, która z niewidzianej materiej okrąg ziemie stworzyła, przepuścić na nie mnóstwo niedźwiedzi, abo śmiałych lwów,

19. Abo jakie nowo narodzone a nieznajome bestye pełne srogości, abo parę ognistą parzkające, abo dymny smród wypuszczające, abo straszne skry z oczu wystrzelające:

20. Które nie tylko obrażeniem swojem mogły je zatracić: ale też wejrzeniem od strachu zagubić.

21. Ale i oprócz tych jednem tchnieniem mogli być pobici, prześladowani od samych uczynków swych, a rozproszeni duchem mocy twojej: Aleś ty wszystko pod miarą i liczbą i wagą[1] rozrządził.

22. Wielka moc bowiem tobie samemu zbywała zawsze: a sile ramiona twego kto się sprzeciwi?

23. Abowiem jako namniejsze ziarnko na wadze, tak jest przed tobą okrąg ziemie: a jako kropka rosy porannej, która upada na ziemię.

24. Ale ty masz litość nad wszystkimi, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechów ludzkich dla pokuty.

25. Miłujesz bowiem wszystko co jest, i nic nie masz w nienawiści z tego coś uczynił, boś nic nie postanowił abo uczynił mając w nienawiści.

26. A jakożby co mogło trwać, kiedybyś był nie chciał? abocoby mogło być zachowano: czegobyś ty nie mianował?

27. A przepuszczasz wszystkim: gdyż twoje są Panie, który dusze miłujesz.

ROZDZIAŁ XII.

Sądy Boże przeciw grzesznym sprawiedliwe.

1. O jako dobry i słodki jest Panie, duch twój we wszystkich?

2. I przetoż, te, którzy wstępują[2], po kęsu karzesz: i w czem grzeszą, upominasz i mówisz do nich: aby opuściwszy złość, wierzyli w cię Panie.

3. One bowiem starodawne mieszkańce w ziemi świętej twojej, któreś miał w nienawiści,

4. Gdyż obrzydłe tobie uczynki czynili, przez czarodziejstwa i ofiary złośliwe,

5. I synów swych bez miłosierdzia zabijacze, i pożeracze wnętrzności ludzkich, i żarłoki krwie z pośrodku tajemnice[3] twojej.

6. I przyczyńce[4] rodzice dusz nieporatowanych, chciałeś wytracić przez ręce ojców naszych:

7. Aby godną sług Bożych odnieśli gościnę ziemie, która tobie namilsza jest.

8. Aleś i tym jako ludziom przepuścił, a posłałeś uprzedzacze przed wojskiem twem sierszenie, aby je polekku wytracili.

9. Nie przeto, żebyś nie mógł na wojnie poddać niezbożne sprawiedliwym, abo przez srogie bestye, abo też srogiem słowem zaraz wytracić:

10. Ale poczęści sądząc, dawałeś miejsce do pokuty,

---

[1] Rozumieć można o trupach Egipcyan, wyrzuconych na brzegi morza, lub też o Żydach uwolnionych z głębi morza.
[2] Pieśń Mojżesza. Exod. 15, 1.
[3] Mojżesza.
[4] Egipcyanie pragnieniem byli trapieni, gdy ich wody w krew się obróciły; przeciwnie zaś Żydzi mieli jej obficie.
[5] Wzmiankuje tu plagę egipską.
[6] Czy z Żydami przestawali, czy też obcowania z nimi unikali, zawsze Egipcyanie pragnieniem byli karani.
[7] Mojżesza.
[8] Gdy na rzekę był puszczony przez matkę.

---

[1] Lecz gniew twój miarkowałeś.
[2] Wpadają w grzechy.
[3] To jest, z ziemi, którą zamieszkiwali Chananejczycy; Ziemia ta była Święta i tajemnicza, ponieważ ludowi wybranemu przeznaczona.
[4] Przyczyńca oznacza tu tego, kto własną ręką zabija siebie lub drugich.

wiedząc, iż zły jest naród, ich i wrodzona złość ich, a iż myśl ich nie mogła się odmienić na wieki.

11. Nasieniem bowiem byli przeklętem z początku: a nie bojąc się nikogo, dawałeś ich grzechom odpuszczenie.

12. Bo któż tobie rzecze: Coś uczynił? Abo kto się zastawi sądowi twojemu? Abo, kto przed oczy twoje przyjdzie zemściciel niezbożnych ludzi? Abo, kto tobie przyczyta, jeśli zginą narody, któreś ty uczynił?

13. Bo niemasz inszego Boga oprócz ciebie, który masz staranie o wszystkich, abyś pokazał, iż nie sądzisz niesprawiedliwie sądu.

14. Ani król, ani okrutnik przed oblicznością twoją, nie będzie się pytał o tych, któreś zatracił.

15. Gdyżeś tedy sprawiedliwy, wszystko sprawiedliwie sprawujesz: tego też, który nie ma być karany, potępić, nieprzystojną rzecz mocy twojej być rozumiesz.

16. Moc bowiem twoja jest początkiem sprawiedliwości: I przeto żeś jest Panem wszystkich, zwykłeś wszystkiem przepuszczać.

17. Moc bowiem pokazujesz ty, o którym nie wierzą, żeś jest doskonały w mocy, i tych, którzy cię nie znają śmiałość karzesz.

18. Ale ty Panie mocy, sądzisz z cichością, a z wielką folgą nas rządzisz: bo masz pogotowiu moc kiedy chcesz.

19. A nauczyłeś lud twój przez takie sprawy, gdyż sprawiedliwym potrzeba być i ludzkim: i uczyniłeś dobrą nadzieję synom twoim: gdyż sądząc dawasz miejsce w grzechach do pokuty.

20. Jeśli bowiem nieprzyjacioły ① sług twoich, i winnych śmierci karałeś z taką pilnością, dając czas i miejsce przez któreby od złości swej odmienić się mogli:

21. Z jakże wielką pilnością sądziłeś syny twoje, których ojcom dałeś przysięgi i umowy obietnic dobrych?

22. Gdy tedy nas karzesz, nieprzyjacioły nasze rozmaicie chlustasz, abyśmy dobroć twoję rozmyślali uważając: a gdy nas sądzą, miłosierdzia się twego spodziewali.

23. Ztądże, i onym, którzy za żywota swego głupie a niesprawiedliwie żyli, przez te rzeczy, które chwalili, zadałeś wielkie męki.

24. Abowiem w obłędnej drodze dłużej błądzili, mając za bogi te, które między zwierzęty są napodlejsze, dziecek głupich obyczajem żywiąc.

25. A przetoż jako nierozumnym dzieciom dałeś karanie na pośmiewisko ②.

26. Lecz którzy się nie polepszyli, pośmiewiski i karaniem doznali godnego sądu Bożego.

27. Bo o co się gniewali cierpiąc, przez te rzeczy, które za bogi mieli, przez to gdy wytraceni byli, widząc onego, którego niegdy przeli się znać, poznali go prawdziwym Bogiem: przeco też i koniec potępienia ③ ich przyszedł na nie.

ROZDZIAŁ XIII.

Marni ludzie to, co z rzeczy stworzonych Boga nie uznając, same raczej rzeczy za Boga czcili: ale oni jeszcze głupszy, którzy bałwany Bogiem miewają, od nieczujnego Bałwana rzeczy przyszłych się wywiadując.

1. A ludzie wszyscy są nikczemni, w których niemasz znajomości Bożej: i z tych rzeczy dobrych, które widzą, nie mogli zrozumieć tego który jest ①: ani przypatrując się sprawom, obaczyli ktoby był sprawcą.

2. Ale abo ogień, abo wiatr, abo prędkie powietrze, abo obrot gwiazd, abo gwałtowną wodę, abo słońce i księżyc, za sprawce okręgu ziemie Bogi mieli.

3. Z których piękności kochając się, jeśli je Bogami być mniemali: niechże wiedzą, jako nad nie piękniejszy jest panujący nad nimi. Gdyż sprawca piękności to wszystko stworzył.

4. Abo jeśli się mocy i sprawam ich dziwowali, niech rozumieją z nich, iż mocniejszy jest ten, który je uczynił:

5. Z wielkości bowiem ozdoby i stworzenia ②, jaśnie stworzyciel tych rzeczy poznany być może.

6. Wszakże ci mniejszą przyganę mają: bo i ci podobno błądzą, Boga szukając i chcąc znaleźć.

7. Bo gdy się obierają ③ w sprawach jego, badają się: i za pewne mają, że dobre są rzeczy, które widzą.

8. Wszakże zasię i tym niema być odpuszczono.

9. Bo jeśli tak wiele umieć mogli, iż świat mogli rozumem ogarnąć: jakoż Pana jego nie łacniej naleźli?

10. Ale nieszczęśni są, i między umarłymi jest nadzieja ④ ich, którzy Bogami nazwali rąk ludzkich, złoto i srebro, wymysł rzemiesła, i podobieństwa zwierząt, abo kamień niepożyteczny, robotę ręki starodawnej.

11. Abo jeśli który rzemieślnik cieślą z lasa wyciął drzewo proste, a wszystkę skórę z niego misternie oberżnął, i używając rzemiesła swego z pilnością urobiłby naczynie pożyteczne, na posługę żywota:

12. A ostatków onej roboty używałby do gotowania potraw,

13. A co zostało z nich, co się ninacz niegodzi, drzewo krzywe i sęków pełne wyrzezałby z pilnością, gdyby mu łacno było, i według nauki rzemiesła swego uformowałby ji, i podobny uczynił wyobrażeniu człowieczemu,

14. Abo któremu z zwierzątby je przysposobił postrychnąwszy miniją, i uczyniwszy rumianą barwiczką farbę jego, i wszelką makułę, która w nim jest zamazawszy:

15. I uczyniłby mu godne mieszkanie i na ścienie je postawiwszy, i żelazem utwierdziwszy,

16. By snać nie spadło, opatrzyłby je: gdyż wie, że się ratować nie może: bo jest obrazem, a trzeba mu pomocy.

17. I o majętność, i za syny swe, i o gody modląc się pyta: Nie wstydzi się mówić z tym, który jest bez dusze:

18. I o zdrowie prosi niemocnego, a o żywot prosi umarłego, i wzywa na pomoc niepożytecznego:

19. I o drogę prosi tego, który chodzić nie może: i o nabywanie, i o sprawy, i o wszystkich rzeczy powodzenie prosi tego, który na wszystkiem jest nie pożyteczny.

ROZDZIAŁ XIV.

Przeklina drzewo ono: które chwalą i czczą, a to dobro rzeczy przez które się sprawiedliwość dzieje, co za początek Bałwochwalstwa, i co za postępki, co za szkody przychodzą z niego.

1. Zaś drugi myśląc żeglować, a po srogich nawałnościach poczynając pływać, wzywa drzewa słabszego ⑤, niż drzewo, które go niesie.

---

① Chananejczyków.
② Jakby dziecinną chłostą karałeś.
③ Ostateczne zupełne potępienie.

① Boga. Exod. 3, 14.
② Z greckiego: Z wielkiej bowiem piękności stworzeń.
③ Zaprzątają się ich poznaniem i użytecznością.
④ Mają ufność w bałwanach, które niezdolne nic uczynić.
⑤ Neptuna, lub innych bożków morskich.

2. Bo to ① wymyśliła chciwość nabywania, a rzemieślnik mądrością swą zbudował:
3. A twoja ojcze opatrzność rządzi, boś dał i na morze drogę, a między nawałnościami ścieżkę bezpieczną.
4. Pokazując, iżeś mocen jest ze wszystkiego wybawić, choćby się kto bez umiejętności puścił na morze.
5. Ale aby sprawy mądrości twojej nie były próżne: przetoż też ludzie małemu drzewu zwierzają się dusz swoich, a przebywając morze przez okręt są zachowani:
6. Aleć i z początku ②, gdy ginęli pyszni obrzymowie, nadzieja ③ świata uciekłszy się do okrętu, zostawiła światu nasienie rodzenia, który ręką twą był sprawowany.
7. Błogosławione bowiem jest drzewo ④, przez które się dzieje sprawiedliwość.
8. Ale bałwan, który ręką bywa urobiony, przeklęty jest i sam i ten, który ji uczynił: bo ten urobił, a on będąc skażytelnym, Bogiem jest nazwany.
9. A Bóg zarówno nienawidzi niezbożnika i niezbożność jego.
10. Bo i robota pospołu z rzemieślnikiem, męki cierpieć będzie.
11. I przetoż na bałwany pogańskie nie będzie względu: bo stworzenie Boże ku nienawiści jest uczynione, i ku pokusie duszom ludzkim, i ku samołówce nóg ludzi głupich.
12. Początek bowiem cudzołożenia ⑤ jest wymyślenie bałwanów, a wynalezienie ich skażeniem żywota jest.
13. Gdyż ani były z początku ⑥, ani będą trwać na wieki.
14. Zbytnia bowiem ta marność ludzka weszła na świat: i dla tego krótki ⑦ się koniec ich nalazł ⑧.
15. Ciężkim bowiem żalem bolejąc ociec, prędko sobie syna wziętego uczynił obraz: i onego, który na ten czas jako człowiek był umarł, teraz począł jako Boga chwalić, i między sługami swemi obchody i ofiary postanowił.
16. Potem za czasem, gdy się zły zwyczaj zamógł, ten błąd jako prawo zachowany jest, i z rozkazania tyranów, chwalono wymysły.
17. A tych, których w oczy ludzie czcić nie mogli, przeto że daleko byli, przyniósszy figurę ich z daleka, jasny obraz króla, którego uczcić chcieli, sprawili, aby niebytnemu, jako obecnemu usilnie służyli.
18. A pomogła ku chwaleniu tych i tym, którzy nie wiedzieli, osobliwa pilność rzemieślnika.
19. On bowiem chcąc się przypodobać temu, który go w moc wziął ⑨, usiłował rzemiesłem swem, aby jako nalepiej podobieństwo wyraził.
20. A mnóstwo ludzi pięknością roboty uwiedzione, tego, który przedtem jako człowiek był czczony, teraz za Boga mieli.
21. A toć było żywota ludzkiego oszukanie: iż abo żądzy, abo królom ludzie służąc, imię, które żadnej rzeczy niema być przywłaszczone, dali je kamieniom i drzewom.
22. I nie dosyć na tem było, że pobłądzili około znajomości Bożej, ale też żyjąc w wielkim boju nieumiejętności, tak rozliczne i tak wielkie złości pokojem nazywają.

① Żeglugę.
② Za czasów Noego.
③ Zachowani w arce, od których wszyscy ludzie pochodzą.
④ Korab Noego.
⑤ Bałwochwalstwa.
⑥ Przed potopem.
⑦ Sens ten: Ponieważ bałwochwalstwo opartem jest na lichej podstawie próżności człowieka, przeto wiecznie trwać nie może.
⑧ Zamiast: Koniec się znajdzie.
⑨ Do roboty wynająi.

23. Bo abo syny swe ofiarując, abo ofiary tajemne sprawując, abo szaleństwa pełne czujności obchodząc,
24. Ani życia ①, ani małżeństwa czystego już nie zachowują, ale jeden drugiego z nienawiści zabija, abo cudzołożąc zasmuca.
25. I wszystko się pomieszało, krew, mężobójstwo, złodziejstwo i obłudność, skażenie i niewiara, zaburzenie i krzywoprzysięztwo, trwoga między dobrymi, zapamiętanie Boga.
26. Splugawienie ② dusz, przyrodzenia odmienienie ③, niestateczność ④ małżeństwa, nierządność cudzołoztwa i niewstydliwości.
27. Niegodnych mianowania bowiem, bałwanów chwalenie, wszystkiego złego jest przyczyną, i początkiem i dokończeniem.
28. Bo abo będąc dobrej myśli szaleją, abo więc fałsze prorokują, abo niesprawiedliwie żywią, abo skwapliwie krzywoprzysięgają.
29. Ufając bowiem w bałwaniech, które są bez dusze, źle przysięgając nie spodziewają się, aby im szkodzić miało
30. Oboje przeto, na nie słusznie przyjdzie, gdyż źle o Bogu rozumieli, patrząc bałwanów, i niesprawiedliwie przysięgali, zdradliwie gardząc sprawiedliwością.
31. Nie tych bowiem moc, przez które przysięgają ⑤, ale grzeszących kaźń ⑥ zawżdy chodzi po przestępstwie niesprawiedliwych.

ROZDZIAŁ XV.

Głos wiernych ludzi, którzy zalecają wdzięczność, i miłosierdzie Boga, za którego łaską zachowani od Bałwochwalstwa, a dziwne pośmiewanie z Bałwochwalców.

1. Ale ty Boże nasz wdzięczny ⑦ jesteś i prawdziwy, cierpliwy i rozrządzający wszystko miłosierdziem.
2. Bo jeśli zgrzeszymy ⑧, jesteśmy twoi, znając wielkość twoję: a jeśli nie zgrzeszymy, wiemy, żeśmy są u ciebie poczytani.
3. Ciebie bowiem znać, jest doskonała sprawiedliwość: a zrozumieć sprawiedliwość i moc twoję, jest korzeń nieśmiertelności.
4. Nie zawiódł nas bowiem w błąd ludzi wymysł złego misterstwa: ani cień malowania, praca niepożyteczna: wyobrażenie ryte z rozmaitemi farbami.
5. Na którego wejrzenie głupiemu czyni pożądliwość, i miłuje obrazu umarłego wyrażenie bez dusze.
6. Miłośnicy złych rzeczy, godni są, aby w takowych nadzieję mieli, i którzy je czynią, i którzy miłują, i którzy chwalą.
7. Ale i garncarz miękką ziemię gniotąc, pracowicie każde naczynie lepi ku używaniu naszemu: i z tejże gliny lepi naczynia, które są czyste do używania, i także, które tym są przeciwnie: a tego naczynia jakie jest używanie rozsądza garncarz.
8. I z próżną pracą Boga z tegoż błota lepi, ten, który

① Uczciwego życia.
② Występek obżarstwa i rozpusty.
③ Występek przeciwko naturze.
④ Łatwość w rozerwaniu małżeństwa.
⑤ Odniosą karę nie od bałwanów, które nie mają żadnej mocy...
⑥ Sprawiedliwość karząca grzechy.
⑦ Łaskawy, dobroczynny.
⑧ Znaczenie wiersza tego łączy się z wierszem poprzedzającym: bałwany czcicielom swoim nie mogą ani źle czynić, gdy grzeszą; ani dobrze, gdy grzechów unikają; Ty zaś, który jesteś Bogiem prawdziwym i potężnym.....

mało przedtem jest ulepion z ziemie, i po chwili wraca się w to, skąd wzięty jest, gdy od niego będą się upominać długu dusze, którą miał.

9. Ale staranie jego jest, nie iż będzie pracował: ani że krótki jest żywot jego: ale się przeciwi złotnikom i srebrnikom: ale i naśladuje miedzienników, i ma to sobie za cześć, iż lepi rzeczy nikczemne.

10. Popiół bowiem jest serce jego, a nadzieja jego podlejsza niż ziemia, a żywot jego nikczemniejszy niż błoto:

11. Gdyż nie poznał, który go ulepił①, i który weń natchął duszę, która działa, i natchął weń ducha żywiącego.

12. Ale i poczytali za igrzysko żywot nasz, a obcowanie żywota dla zysku sprawione: a iż potrzeba zkądkolwiek i ze złego nabywać.

13. Ten bowiem wie, iż nad inne wszystkie grzeszy, który z materiej ziemskiej wątłe naczynie i ryciny czyni.

14. Wszyscy bowiem głupi i nieszczęśliwi nader② niż dusza pysznego, są nieprzyjaciele ludu twego, i panujący nad nim:

15. Gdyż wszystkie bałwany pogańskie za Bogi mieli, które ani oczu używają ku widzeniu: ani nozdrzy ku braniu w się wiatru: ani uszu ku słuchaniu: ani palców u rąk ku dotykaniu: ale i nogi ich leniwe ku chodzeniu:

16. Człowiek je③ bowiem uczynił: a który ma użyczonego④ ducha, ten je ulepił. Żaden bowiem człowiek Boga sobie podobnego uczynić nie może.

17. Bo śmiertelnym będąc, martwego czyni rękoma złośliwemi. Lepszy bowiem jest sam nad te, którym służy: bo on przecię żył (chocia był śmiertelny) a ci nigdy.

18. Ale i zwierzętom najnędzniejszym służą: bo nie mające zmysłów tym przyrównane, są nad nie gorsze.

19. Ale ani wejrzeniem może kto z tych zwierząt co dobrego widzieć: lecz oddalone⑤ są od chwały Bożej i błogosławieństwa jego.

ROZDZIAŁ XVI.

Jako Pan Bóg przez swą sprawiedliwość nakłada z sprawiedliwemi, a jako dał ludu swemu Mannę pokarm Anielski, i jako Egipczyki karał.

1. Dla tych⑥, i przez tym podobne rzeczy słusznie ucierpieli męki, i przez mnóstwo zwierząt są wytraceni.

2. Za które męki dobrześ uczynił ludowi twemu, którym dałeś pożądanie kochania ich nowy smak, nagotowawszy im pokarm przepiórków.

3. Aby oni⑦ żądając pokarmu, przeto⑧ co im pokazano i posłano, i od potrzebnej chuci byli odwróceni. A ci⑨ na mały czas niedostatek ucierpiawszy nowego⑩ pokarmu pożywali.

4. Potrzeba bowiem było, aby na one, którzy używali okrucieństwa, nie uchronione przyszło zatracenie: a tym to tylko okazać jako sprzeciwnicy ich byli traceni.

5. Bo gdy się na nie⑪ sroga popędliwość bestyj oburzyła, ginęli od kąsania wężów szkodliwych.

① To jest Boga.
② Więcej niżby mogli i zdolni byli pyszni. Iz. 16, 6.
③ Bogów.
④ Duszę otrzymaną od Boga, Bogu w godzinę śmierci oddamy.
⑤ Sprośne one zwierzęta oddaliły chwałę i błogosławieństwo Bogu należne.
⑥ Dla tego, to jest, dla grzechu bałwochwalstwa.
⑦ Egipcyanie.
⑧ Przez plagi, jako to, żaby muchy i t. p.
⑨ Żydzi.
⑩ Przepiórki.
⑪ Na Żydów. Num. 21.

6. Ale nie na wieki① trwał gniew twój, ale dla pokarania na mały czas byli zatrwożeni, mając znak zbawienia, aby pamiętali rozkazanie zakonu twego.

7. Który się bowiem nawrócił, nie przez to był uzdrowion na co patrzał, ale przez cię wszystkich zbawiciela:

8. A w temeś pokazał nieprzyjaciołom naszym, iżeś ty jest, który wybawiasz od wszego złego.

9. Bo one kąsanie szarańczej i much zabijało, i nie nalazło się lekarstwo duszy ich, iż byli godni, aby od takich byli wytraceni.

10. Ale synów twoich nie przemogły ani zęby smoków jadowitych: bo miłosierdzie twoje nadszedszy, uzdrawiało je.

11. Abowiem byli pobudzeni ku pamiętaniu② na słowa twoje, i prędko byli uzdrawiani, by snać upadszy w głębokie zapamiętanie, nie mogli więcej używać③ twego dobrodziejstwa.

12. Abowiem ani zioła, ani plastry uzdrowiły ich, ale twoja mowa Panie, która uzdrawia wszystko.

13. Tyś jest bowiem Panie, który żywot i śmierć masz w swej mocy, i przywodzisz do bram śmierci, i wywodzisz.

14. Ale człowiek acz ze złości zabije, a gdy wynidzie duch, nie wróci się ani przywróci dusze, która jest odjęta.

15. Ale ujść ręki twojej jest rzecz niepodobna.

16. Bo którzy przeli, że cię nie znali niezbożni, mocą ramienia twego byli karani, nowemi wodami, i grady, i dżdżami prześladowanie cierpiąc, i ogniem zniszczeni.

17. A co dziwniejsza, nad wodą, która wszystko gasi, więcej ogień przemagał: bo się mści świat sprawiedliwych④.

18. Niekiedy bowiem uciszał się ogień, aby nie palił zwierząt, które były na złośniki puszczone: ale aby oni widząc obaczyli, iż za sądem Bożym cierpią udręczenie.

19. Niekiedy zaś ogień rozpalał się nad siłę zewsząd w wodzie, aby ziemie złośliwej rodzaj wytracił.

20. Za co⑤ karmiłeś lud swój pokarmem Anielskim⑥, i dałeś im z nieba bez prace chleb gotowy, mający w sobie wszystkie rozkoszy, i słodkość wszelakiego smaku.

21. Istność⑦ bowiem twoja pokazowała słodkość twą którą masz ku synom: a służąc wolej każdego, obracała się w co kto chciał.

22. Śnieg lepak i lód⑧ moc ogniową zadzierżawały i nieroztapiały się, aby zrozumieli, iż pożytki nieprzyjacielskie wygładzał ogień gorający błyskając się przez dżdże i przez grady.

23. A tenże zasię, aby się żywili sprawiedliwi, i mocy swej zabaczył.

24. Stworzenie bowiem tobie stworzycielowi usługując, zapala się ku męce na niesprawiedliwe: a ucisza się ku okazaniu dobrodziejstwa tym, którzy w tobie ufają.

25. Przetoż i na on czas we wszystko się odmieniając usługowało łasce twej, która wszystko obżywia, kwoli tym, którzy od ciebie żądali,

26. Aby zrozumieli synowie twoi, któreś umiłował Panie, iż nie urodzaju pożytki⑨ nakarmiają ludzie: ale mowa twoja te zachowywa, którzy w cię uwierzą.

① Nie aż do zatraty wszystkich.
② Aby dłużej pamiętali na Boskie przykazania Twoje...
③ Nie stali się niegodnymi pomocy Bożej.
④ Mści się za lud wybrany.
⑤ Natomiast, przeciwnie.
⑥ Manną — dla tego zwaną chlebem Anielskim, iż jakby przez posługę aniołów z nieba spadała.
⑦ To jest, manna.
⑧ O mannie tu mowa; natura bowiem manny mało się zdawała różnić od śniegu i lodu. Exod. 16, 14. Rozumieć tu także można grad spadający na Egipcyan, który chociaż pomięszanym był z ogniem, jednakże nie topniał.
⑨ Owoce ziemi.



120. IZAJASZ. Izaj. 1, 1.

27. Bo co od ognia nie mogło być strawiono, wnet od maluczkiego promienia słonecznego [1] zagrzawszy się roztopiło:

28. Aby wszem wiadomo było, że potrzeba uprzedzić słońce ku błogosławieniu ciebie, a gdy wschodzi światłość, modlić się do ciebie.

29. Niewdzięcznego bowiem nadzieja roztopi się jako lód z zimy, i rozpłynie się jako zbytnia woda.

ROZDZIAŁ XVII.

O wielkości sądów Boskich, który dziwnemi mękami trapił Egipczyki grzeszne.

1. Wielkie bowiem są sądy twoje Panie, i niewymowne słowa twoje: dla tego dusze nieumiejętne pobłądziły.

2. Gdy bowiem niezbożnicy mniemają, żeby panować mogli nad narodem świętym: związkami ciemności i długiej nocy spętani, zamknieni pod dachy, od wiecznej opatrzności [2] wygnani leżeli.

3. I gdy mniemają, żeby się w tajemnych grzechach zataić mieli, ciemną zasłoną zapamiętania rozproszeni są ciężko przestraszeni, i z wielkiem podziwieniem strwożeni.

4. Ani bowiem jaskinia, która je zachowywała strzegła bez bojaźni: bo szum zstępujący trwożył je, i osoby straszliwe ukazujące się, lękania im dodawały.

5. I żadna moc ognia, światłości im dawać nie mogła: ani jasne gwiazd płomienie nie mogły oświecić onej strasznej nocy.

6. A ukazował się im nagły ogień, strachu pełen, i bojaźnią onej twarzy, której nie widzieli, przerażeni, mniemali być coś gorszego to co widzieli.

7. I okazały się obłudności nauki czarnoksięzkiej i chełpliwości mądrości skaranie z zelżywością.

8. Ci bowiem, którzy obiecowali strachy i trwogi odegnać od dusze zachorzałej, ci z pośmiewiskiem pełni strachu mdleli.

9. Bo chocia ich nic strasznego nie trwożyło [3]: przechodzeniem zwierząt i krzykaniem wężów przestraszeni, ginęli ze drżeniem: prząc się, że nie widzieli [4] powietrza, którego żadnym obyczajem nikt się uchronić nie może.

10. Gdy bowiem złość jest rzecz lękliwa, daje świadectwo [5] potępienia: bo zawsze się srogich rzeczy spodziewa sumieniem zatrwożona.

11. Nie bowiem bojaźń jest jedno wydanie [6] pomocy od rozumu pochodzących.

12. A gdy jeszcze we wnątrz [7] mniejsze jest oczekiwanie [8], za większą sobie poczyta niewiadomość [9] tej przyczyny, która mękę zadaje.

13. A oni, którzy przez noc prawdziwie nieznośną i z naniższych i nagłębszych piekłów nadchodzącą, tymże snem uśpieni.

14. Czasem bojaźnią dziwów bywali trwożeni, czasem odstąpieniem dusze omdlewali [10], bo nagły a niespodziewany strach był przypadł na nie.

15. Potem, jeśli który z nich upadł, był zadzierżan w więzieniu bez żelaza zamkniony.

[1] Przy działaniu słońca manna się rozpuszczała. Ezod. 16, 21.
[2] Która przez słońce ludziom przyświeca.
[3] Mówi tu o plagach Mojżesza, których nie bali się czarnoksiężnicy.
[4] Twierdząc, że znieść tego nie mogli.
[5] Własnem świadectwem siebie potępiając.
[6] Bojaźń pozbawia zdolności zdrowego rozumowania.
[7] Samo w sobie.
[8] Spodziewane nieszczęście.
[9] Nieznajomość grożącego nieszczęścia.
[10] Ze zbytniego strachu od zmysłów odchodzili.

16. Bo chociaż który oracz, abo pasterz, abo rolnej prace robotnik na polu był zachwycony [1], cierpiał niewolą [2] przed którą uciec nie mógł.

17. Jednym bowiem wszyscy łańcuchem ciemności związani byli. Chocia wiatr szumiący, abo między gęstym gałęziem drzew wdzięczny głos ptaszy, abo gwałt wody barzo zbiegającej.

18. Abo ogromny trzask walących się skał, abo igrających zwierząt bieg nie dojrzany, abo głos srogi zwierząt ryczących, abo głos od gór nawyższych się odbijający, czynił, że od strachu omdlewali.

19. Wszystek bowiem okrąg ziemie jasną światłością był oświecony, i w nieprzekażonych [3] robotach trwał.

20. A nad onemi samemi wisiała ciężka noc, obraz ciemności, które na nie przypaść miały. A tak sami sobie byli cięższymi niż ciemności.

ROZDZIAŁ XVIII.

Jakie dobrodziejstwa czynił Bóg ludowi swemu w Egipcie, a Egipczyki dziwnie trestał i morzył.

1. Ale świętym [4] twoim wielka była światłość: a głos onych [5] w prawdzie słyszeli [6], ale osoby nie widzieli, a iż tego sami niecierpieli, wielbili cię:

2. A którzy pierwej byli obrażeni, że nie byli trapieni, dziękowali: a żeby była różność łaski prosili.

3. Dla tego słup ognisty gorający mieli przewodnikiem nieznajomej drogi, i nie szkodliwe słońce dla dobrej gospody dałeś im.

4. Bo oni godni byli być bez światłości, i cierpieć więzienie ciemności, którzy w zamknieniu chowali syny twe, przez które wieczna światłość zakonu poczynała być światu podana.

5. Gdy umyślili sprawiedliwych pomordować dziatki: i gdy jeden syn był wyrzucony, i wybawiony, na skaranie ich odjąłeś mnóstwo synów, i w gwałtownej wodzie [7] pospołuś je potracił.

6. Ona bowiem noc była przedtem ojcom naszym oznajmiona, aby wiedząc prawdziwie, którym przysięgam uwierzyli, spokojniejszego umysłu byli.

7. A odniósł lud twój zdrowie w prawdzie sprawiedliwych a zginienie niesprawiedliwych.

8. Bo jakoś obraził nieprzyjacioły, takeś i nas przyzwawszy uwielbił.

9. Potajemnie bowiem ofiary [8] sprawowali sprawiedliwi synowie ludzi dobrych, i zakon sprawiedliwy w zgodzie stanowili: i dobre i złe jednako odniosą sprawiedliwi ojców już śpiewając chwały.

10. A brzmiał niezgodliwy krzyk nieprzyjaciół i było słyszane żałosne narzekanie nad dziatkami, które opłakiwano.

11. A jednakąż kaźnią sługa z Panem utrapion był, i człowiek pospolity za równo z królem cierpiał.

12. Jednako tedy wszyscy jednakąż śmiercią mieli umarłych liczbę niezliczoną: bo i do pogrzebowania nie było dostatku żywych: gdyż w jednem oka mgnieniu co przedniejszy [9] naród ich zaginął.

[1] Ciemnościami zaskoczony.
[2] Z konieczności pozostawa tam, gdzie ciemności g c spotkały.
[3] W nieprzerwanych — nieuszkodzonych.
[4] Ludowi twemu.
[5] Hebrajczyków.
[6] Egipcyanie.
[7] Morza Czerwonego.
[8] Baranka wielkanocnego. Exod. 2, 121.
[9] Pierworodni synowie.

13. Bo wszystkiemu nie wierząc dla czarów, na ten czas dopiero gdy było zginienie pierworodnych, wyznawali je ludem być Bożym.

14. Gdy bowiem wszystko było w spokojnem milczeniu, a noc w swym biegu pół drogi miała,

15. Wszechmocne słowo twoje z nieba z stolice królewskiej, srogi walecznik, w pośrodek straconej ziemie przyskoczyło,

16. Ostry miecz niosący nieomylne rozkazanie twoje, a stojąc wszystko napełniło śmiercią, a dosięgało aż do nieba [1] stojąc na ziemi.

17. Tedy natychmiast widzenia złych snów zatrwożyło je i nadeszły strachy niespodziewane.

18. A jeden tam drugi sam leżący na poły [2] umarły, pokazował przyczynę śmierci, dla której umierał.

19. Widzenia bowiem, które je trwożyły o to przedtem upominały, aby nie poginęli, nie wiedząc przecz złe cierpieli.

20. Dotknęło też na on czas i sprawiedliwych doświadczenie [3] śmierci, i stała się w pospólstwie porażka na puszczy: ale gniew twój nie długo trwał.

21. Pospieszając się bowiem człowiek niewinny prosić za lud, wyniósszy tarczą służby swej modlitwę, i z kadzeniem prośbę swą ofiarując, zastawił się rozgniewaniu i uczynił koniec nędzy, pokazując, że był sługą twoim.

22. A zwyciężył zamieszania ciała nie mocą, ani mocą zbroje, ale słowem [4] tego [5] który je trapił, podbił, wspominając przysięgi ojców i Testament.

23. Bo gdy już umarli kupami jedni na drugie padali, w pośrodku się zastawił [6], i odciął [7] gwałt, i przerwał onę, która do żywych wiodła drogę.

24. Bo na szacie długiej [8] którą miał, był wszystek okrąg [9] świata, i zacne sprawy [10] ojców na czterech rzędach kamieni wyryte były, a majestat [11] twój na koronie głowy jego był wyrażony.

25. Tymci ustąpił, który tracił, i tych się rzeczy ulękł. Abowiem na samem doświadczeniu gniewu dosyć [12] było.

ROZDZIAŁ XIX.

Jako Pan Bóg zamordował Egipczyki, a lud swój wyswobodził, i przewiódł przez morze, jako im ptaków dał dostatek, i co potem czynili.

1. Ale za niezbożniki [13] gniew bez miłosierdzia aż do końca przypadł. Bo przewiedział i przyszłe rzeczy ich:

2. Bo gdy sami dopuścili, aby się wyprowadzili i z wielką pilnością je przed sobą wysłali, gonili je, żalem zjęci.

3. Abowiem mając jeszcze żal w rękach [14] i narzekając przy grobiech umarłych, wzięli przed się inną radę głupią: i które z prośbą byli wypędzili, tych jako zbiegów gonili:

4. Słuszna bowiem potrzeba [15] ku temu ich końcowi

(1) Mówi o Aniele, który jakoby nogami opierając się o ziemię głową sięgał obłoków.
(2) Miecz anioła widać nie zupełnie zabijał; być może dla tego, aby większą była boleść zabijanych i rodziców, których ten widok strasznie męczył.
(3) Klęska.
(4) Modlitwą.
(5) Mowa tu albo o aniele mścicielu, albo o ogniu przez niego zesłanym.
(6) Wstawił się.
(7) Stłumił.
(8) Aaron wyszedł w uroczystym ubiorze arcykapłańskim.
(9) Części składowe i ornamentacyjne wyrażać mogły główne żywioły świat składające (w dawnem rozumieniu).
(10) Imiona dwunastu patryarchów drogich kamieniach racyjonału wyryte.
(11) Blacha złota. Exod. 28, 36.
(12) Dla poprawy ludu.
(13) Na Egipcyan.
(14) Gdy jeszcze żal był świeży.
(15) Mianowicie konieczność poniesienia kary.

ciągnęła: i zapamiętawali tego co się z nimi działo, aby czego nie dostawało mękom karanie dołożyło.

5. Ażeby lud twój dziwnie przeszedł [1], a oni nową [2] śmierć naleźli.

6. Wszelkie bowiem stworzenie w swym rodzaju znowu się przetwarzało [3], służąc rozkazaniu twemu, aby dzieci twoje bez obrazy były zachowane.

7. Bo obłok zasłaniał obóz ich, a z wody, która pierwej była, ukazała się sucha ziemia, a na Czerwonem morzu droga bez przekazy, i zielone pole z zbytniej głębokości.

8. Przez które przeszedł wszystek lud, któryś okrywał ręką swoją, patrząc na dziwy i cuda twoje.

9. Jako bowiem konie spaśli [4] pokarm, i weselili się jako jagnięta, wychwalając ciebie Panie, któryś je wybawił.

10. Jeszcze bowiem pamiętali na one rzeczy, które się działy w ich mieszkaniu, jako miasto rodzaju zwierząt wydała ziemia muchy, a rzeka miasto ryb wielkość żab wypuściła.

11. A na ostatek widzieli nowy rodzaj ptastwa, gdy poruszeni chciwością pożądali potraw używania.

12. Bo na pociechę chciwości, przyleciały im od morza przepiórki: i utrapienia przyszły na grzeszniki, nie bez tych, które się pierwej działy znaków przez gwałtowne pioruny [5]: sprawiedliwie bowiem cierpieli wedle złości swoich.

13. Abowiem [6] brzydliwszą nieludzkość okazowali, niektórzy nieznajomych gości nie przyjmowali, a drudzy dobre goście w niewolą wprawowali:

14. A nie tylko to [7]: ale jeszcze inszy wzgląd ich był: bo oni nie radzi [8] cudzoziemców przyjmowali.

15. A którzy [9] z weselem tych przyjęli, którzy jednychże z nimi praw używali, okrutnemi boleściami utrapili.

16. A byli ślepotą zarażeni [10]: jako oni [11] we drzwiach sprawiedliwego [12], kiedy ogarnieni nagłą ciemnością szukał każdy przeszcia drzwi swoich [13].

17. Żywioły bowiem gdy się jedne w drugie odmieniają, jako na arfie odmieniają się głosy, a wszystkie swój dźwięk zachowują [14]: co się z samego przypatrowania pewnie obaczyć może.

18. Ziemskie [15] bowiem rzeczy odmieniały się w wodne, a którekolwiek były pływające [16], wyłaziły na ziemię.

19. Ogień [17] przemagał w wodzie nad moc swoję, a woda zapominała przyrodzenia gaszącego.

20. Płomienie przeciwnym obyczajem, zwierząt skazitelnych po nich chodzących mięsu nic nie szkodziły, ani roztapiały onego dobrego pokarmu, który się łacno jako lód roztapiał. We wszystkich bowiem rzeczach uwielmożyłeś Panie lud twój, i uczciłeś a nie wzgardziłeś każdego czasu, i na każdem miejscu przy nich stojąc.

(1) Przez Morze Czerwone.
(2) Nowy rodzaj śmierci.
(3) Wszystko tak się obracało na korzyść Żydów.
(4) W grec: paśli się, a mianowicie, manną.
(5) Mowa tu o piorunach, jakie Bóg rzucał przed zatopieniem Egipcyan w morzu. Exod. 14, 24.
(6) Porównywa Egipcyan z Sodomczykami.
(7) Nie tylko ta różnica (wspomniana wyżej w. 13).
(8) Sodomici.
(9) Egipcyanie.
(10) Otoczeni zewsząd ciemnościami.
(11) Sodomczycy. I. Mojż. 19, 11.
(12) Lota.
(13) Mowa o Egipcyanach, albowiem Sodomczycy nie mogli znaleźć drzwi domu Lota, Egipcyanie zaś swoich własnych.
(14) Podobieństwa te użyte dla pokazania, że wszystko ulega wszechmocnej woli Boga.
(15) Bydlęta Żydowskie przechodziły przez morze.
(16) Ryby wyrzucone na ziemię, gdy się wody w krew obróciły; lub żaby wciskające się zewsząd do mieszkań Egipcyan.
(17) Ogień zmieszany z gradem, który nie gasnął w wodzie, deszczu i gradzie.

KSIĘGI EKKLESIASTIKA.

1. W kanonie greckim nosi ta księga tytuł: Mądrość Jezusa syna Siracha (*Sophia Ieroy oioy Seirach*); w łacińskim zaś nazywa się (księgą) Kościelną (Ecclesiasticus), bo przy publicznych naukach obyczajowych służyła za podstawę, i dawano ją nowo nawróconym do czytania, aby z niej uczyli się przepisów moralności. Grecy nazywali ją także *E parapetos Sophia.* Mądrość (skarbiec cnoty), albo Mądrością (*Sophia*), tak samo, jak księgę poprzednią. W oryginale żydowskim miała tytuł Miszalim (Przypowieści, czyli Przysłowia); a i u łaciników nazywano ją niekiedy Parabolae. Z powodu tych tytułów, podobnych do tytułów pism Salomonowych, a więcej dla tego, że autor starał się naśladować Salomona, niektórzy dawniejsi pisarze cytują tę księgę pod imieniem Salomona. Dziś Ekkleziastyk przechowuje się tylko w przekładach: greckim, zwanym przekładem Siedmdziesięciu, w łacińskim (Wulgata) i in. Że była w oryginale hebrajskim, świadczy o tem autor przedmowy przy przekładzie greckim, który mówi, że księgę niniejszą, będącą dziełem jego dziada, przełożył z hebrajskiego na grecki, lubo z wielką mu to przyszło trudnością. Oryginał zdaje się być dosyć wiernie oddanym w przekładzie. Przekład grecki jest najdawniejszym, bo pochodzi z w. II przed Chr. (ob. niżej n. 5); dokonany był bezpośrednio z oryginału, jak świadczy przedmowa wspomniana i jak tego dowodzą liczne hebraizmy. Tłumaczem był wnuk autora nazwany już *Seirach Eleazaroy* (Sirach syn Eleazara), już Jezusem. Nie wiadomo kto i czy z oryginału, lub z greckiego przekładu, przełożył na język łaciński. To pewna, że księga Ekkli. będąca dziś w Wulgacie, nie pochodzi z przekładu św. Hieronima, lecz z dawniejszego, zwanego Italą. Widać to ze stylu, który jest cięższym i zawilszym, aniżeli w innych księgach św. przez św. Hieronima przekładnych. Nadto, teksty z tej księgi, w pismach św. Hieronima będące, różnią się od tekstu Wulgaty. Numera wierszy i rozkład rozdziałów w łacińskim tekscie Ekkli. nie zawsze odpowiadają tekstowi greckiemu; zkąd widać, że tłumacz łaciński miał przed sobą inny jakiś egzemplarz, niż jest w 70, lub tekst hebrajski nieco odmienny od tego, który służył za podstawę tłumaczowi greckiemu.

2. Całe dzieło można podzielić na 2 części. W części I (1, 1 — 42, 15), w zdaniach po większej części urywkowych, podaje autor wiele moralnych reguł życia dla wszystkich stanów i na różne okoliczności życia; mówi z kolei o najważniejszych cnotach, wykazuje ich zalety i napomina do ich wykonywania. Podaje także rady, tyczące się spraw publicznych i domowych, i uczy roztropności w stosunkach z ludźmi, osobliwie przełożonymi i z osobami znakomitszemi. Szczególniej jednak wysławia zalety i błogosławieństwa mądrości. W części II (od 42, 15 do końca) wysławia autor Boga, doskonałość dzieł jego i sławniejszych mężów Starego Testamentu: Enocha, Noego, Abrahama, Izaaka, Jakóba, Mojżesza, Aarona, Fineesa, Jozuego, Kaleba, Samuela, Natana, Dawida, Salomona, Eljasza, Elizeusza, Ezechjasza, Izajasza, Jozjasza, Jeremjasza, Ezechiela, Zorobabela, Jezusa syna Jozedeka, Nehemjasza, Enocha, Józefa, Seta, Sema, wreszcie arcykapłana Szymona I, syna Onjaszowego (ob. niżej n. 4). Chciał tu autor wykazać, że w każdym wieku kwitnęli mężowie, znakomici mądrością i pobożnością. Zachęca do modlitwy o pomyślność narodu wybranego: oświadcza swoją niechęć dla główniejszych nieprzyjaciół jego: Edomitów, Filistynów i Samarytan; kładzie swoje imię, jako autora, i modlitwę, w której dziękuje Bogu za odebrane dobrodziejstwa (51, 1 — 17); wreszcie opowiada o swojej pracy w nabywaniu mądrości i zachęca do karności. Autor do nauk przez siebie podawanych miał wiele miejsc paralelnych w Psalmach, Prorokach, w Ekklezjastesie, Jobie, a zwłaszcza w Przypowieściach; jednakże, w ogóle mówiąc, nie powtarza za niemi dosłownie. Chociaż nieraz wraca do tegoż samego przedmiotu, przecież za każdym razem z innego punktu go wyświeca i bardzo rzadko sam się powtarza. Prawie wszędzie w sentencjach widać paralelizm, t. j. że druga połowa podobną jest do pierwszej. Wiele zdań pod względem poetycznym mogą uchodzić za Salomonowe (np. 3, 27. 28. 29. 4, 22. 8, 9. 10 — 18 i in.). Również jak Salomon, Siracides ma upodobanie w zestawianiu przeciwieństw.

3. Autor nazywa siebie (50, 29. 51, 1) Jezusem, synem Syracha, jerozolimczykiem. Od dzieciństwa zamiłowany w mądrości (51, 18 — 20), dla zdobycia jej wiele podróżował po świecie (34, 11 — 12), i w skutek tego nieraz był w niebezpieczeństwie utraty życia (34, 13); wiele też wycierpieć musiał od nieprzyjaciół swoich, którzy różnemi środkami chcieli go zgubić, lub poniżyć (51, 3 — 10). A jeżeli dzieło jest wiernym obrazem duszy autora, to Siracides był człowiekiem głębokiej pobożności, która jest rozlaną po całem dziele jego. Widać w nim także głęboką znajomość serca ludzkiego, znać człowieka z doświadczeniem, które nabyte być mogło tylko w wielu podróżach i niebezpieczeństwach, o jakich wspomina przez ścisłą obserwację wszystkiego. To więc, co Siracides mówi o sobie 51, 3—7. 10. 16. 18—19. 21. 22. 27. 28. 16, 6. 34, 12. nie jest próżną przechwałką, lecz dowodem za wiarogodnością treści, spisanej w niniejszem dziele. Że Siracides był kapłanem, domyślają się tylko stąd, iż jest dobrze obeznany z przepisami zakonu. Lecz ta znajomość mogła być wspólną wszystkim pobożnym Izraelitom; zwłaszcza też nasz autor, skoro od najmłodszych lat szukał mądrości i to u Pana Boga (51, 18. 19), nie mógł nie szukać tejże mądrości najpierwej w doskonałem obznajmieniu się z zakonem.

4. Kiedy żył autor? okazuje pochwała arcykapłana Szymona, syna Onjaszowego (50, 1..). Jest to najpóźniejsza postać, którą nasz autor opisuje. Siracides musiał znać osobiście Szymona: widać to z opisu 50, 12.., gdzie z zapałem mówi o jego powadze przy spełnianiu obrzędów świętych, wylicza tam jego zasługi w naprawie i ufortyfikowaniu świątyni i miasta. Z dwóch zaś Szymonów, których ojcowie nazywali się Onjaszami, pochwały wspomniane mogą się odnosić tylko do Szymona I, zwanego "Sprawiedliwym," który był synem Onjasza I, a któremu Józef Flawjusz (Antiq. XII 2, 5), daje świadectwo, że był mężem pobożnym i dbałym o dobro kraju. Porówn. Ekkli. 50, 4. Szymon ten żył za Ptolemeusza Lagi († 284 r. przed Chr.), a następca i brat jego Eleazar współcześnie z Ptolemeuszem Filadelfem, królem Egiptu od roku 284 — 247. Siracides przeto pisał prawdopodobnie ok. r. 286 przed Chr. Stan Żydów, jaki widać w Ekklezjastyku (36, 1..), i własne niebezpieczeństwa autora (51, 3 — 13. 34, 11 — 13), dobrze przypadają do czasów Ptolemeusza I, Lagidesa i Antigona. Ptolemeusz, rządca Egiptu, zajął pod swą władzę Palestynę z Jerozolimą (ok. r. 319), zkąd wielu Żydów przeniosło się do Egiptu. Antigonus, po zajęciu zachodniej Azji i Babylonji, wyrwał Palestynę Ptolemeuszowi (314 r.); Ptolemeusz mu ją odebrał (301). Wtedy znów wielu Żydów przeniosło się do Syrji (r. 300 i nast.) i otrzymało prawa obywatelskie w Antjochji. To mając na uwadze, pojmiemy, dla czego Siracides modli się: "Tolle adversarium et affiige inimicum"... Contere caput principum inimicorum... Congrega omnes tribus Jacob i t. p. (E. 36, 1...). W takich czasach żyjąc, łatwo przez stronników Ptolemeusza mógł być oskarżony przed Antigonem, lub przeciwnie (cf. 51, 3. 5. 7.), i być narażonym na utratę życia (34, 13. 51. 4. 9. 16). Doznawszy więc różnych przeciwności do r. 300, opowiada o nich ok. r. 286. Gdyby pisał później, np. w czasach Antjocha Epifanesa († ok. r. 164 przed Chr.), i za Szymona II także Onjaszowego syna w liście mężów sławnych, których opiewa, nie opuściłby wzmianki o bohaterskich czynach Machabeuszów; Szymona II nazwałby "Synem Onjasza, syna Manassesowego," aby odróżnić od Szymona I; mówiąc o prześladowaniach Antjocha nie podawałby tylko ogólnikowych skarg o pojedyńczym osobistym wypadku, kiedy tam wszyscy srogo cierpieli, dla tak ważnej sprawy, jakim był zakon.

5. Co do czasu, w którym żył tłumacz grecki, a wnuk autora, mamy w Przedmowie wzmiankę: "38 roku, za czasów Ptolemeusza Evergeta króla, przyszedłszy do Egiptu, i mieszkając tam długo, znalazłem tam księgi zostawione niemałej i niepośledniej nauki. Zdało mi się tedy za rzecz dobrą i potrzebną, abym i sam jakiej pilności i pracy dołożył w przetłumaczeniu tej księgi." Dwaj Ptolemeusze królowie egipscy nosili przydomek Evergetes (dobroczyńca): Ptolemeusz III (r. 247 — 221) i Ptolemeusz VII, przezwany Physcon (Fyskon). Ptolemeusz Physcon żył jednocześnie ze swym bratem Ptolemeuszem Filometorem (180 — 145).

Podczas gdy ten ostatni został, w 12 roku swego panowania (169) uwięzionym przez Antjocha, Aleksandryjczycy obrali Fyskona. Fyskon rządził nietylko przez czas niewoli Filometora, lecz i po jego wypuszczeniu, wspólnie z nim, do r. 163. Po śmierci Filometora, sam rządził jeszcze Egiptem r. 146—117. Physcon był nienawidziany przez poddanych i przezwany Kakergetes, t. j. złoczyńcą. Podczas jego 29-letniego panowania po Filometrze Egipt opustoszał; a zwłaszcza Żydzi z niego raczej uciekali, aniżeli tam się chronili. Trudno więc przypuścić, aby nasz tłumacz przenosił się do Egiptu w latach 146—117, kiedy rządził tam Fyskon. Jeżeli zaś przeniósł się podówczas, kiedy Fyskon rządził za, lub wspólnie z Filometorem, t. j. r. 169—163, wolałby powiedzieć za czasów Ptolemeusza Filometora, aniżeli za nienawidzonego Evergetesa (Fyskona, Kakergetesa). A nawet ponieważ już był jeden Ptolemeusz Evergetes, autor dodałby, że za Evergetesa II; lub inaczej odróżniłby go od poprzedniego współimiennika. Prawdopodobniejszem jest przeto, że grecki tłumacz Ekklezjastyka mówi o Ptolemeuszu Evergetesie I. Jedna tylko przeciw temu może być trudność: Ptolemeusz Evergetes I panował tylko lat 25 lub 26; tymczasem w prologu do Ekklezjastyka jest mowa o 38 roku. Lecz autor tegoż prologu mówi tylko o sobie, że w 38 roku swego życia przybył do Egiptu i że właśnie wtedy panował tam Ptolemeusz Evergetes, a nie: że to był 38 rok panowania Evergetesa.

6. Lubo Żydzi dziś nie mają w swym kanonie biblijnym księgi E., jednakże za czasów św. Hieronima mieli ją, i, co ważniejsza, łączyli razem z pismami Salomona: Ekklezjastesem i Pieśnią nad pieśniami. Najpoważniejsi rabini palestyńscy powołują się na nią i niekiedy w sposób taki o niej się wyrażają, jaki tylko o księgach śś. się używa (ob. Scholz, Einleit. III, 204 § 55). Taką miała powagę E. u Żydów palestyńskich. Żydzi helleniści już tem samem, że dali jej miejsce w kanonie między Mądrością i Izajaszem, dostatecznie objawili swoją wiarę o powadze księgi Ekklezjastyka. U chrześcijan zawsze ją liczono do ksiąg kanonicznych. Można to już widzieć i w pismach śś. Nowego Testamentu, gdyż lubo Apostołowie wyraźnie nie wymieniają źródła, jednakże mają wiele zdań tylko w Ekkli. się znajdujących. Np. Ekkli. 2, 18 i Joan. 14, 23. Ekkli. 7, 38 i Rom. 12, 15. Ekkli. 11, 10 i I. Tim. 6, 9. Ekkli. 13, 22 i II. Cor. 6, 14. Ekkli. 33, 13 i Rom. 9, 21. Ekkli. 11, 19 i Luc. 12, 19. Ekkli. 25, 11 i Jac. 3, 2. Ekkli. 30, 25 i II. Cor. 7, 10. Ekkli. 35, 11 i II. Cor. 9, 7. Najdawniejsi Ojcowie Kościoła powołują się często na E. w taki sam sposób, jak na inne księgi (miejsca wskazuje Scholz, Einleit. I 75. 76. 79). Wreszcie i to dodać należy, że wszystkie rękopismy biblijne, w których się mieszczą pisma Salomonowe, mają zawsze na końcu tychże pism księgę Mądrości i Ekklezjastyka (tamże s. 221). O natchnieniu swojem mówi autor w 51, 18—25. 24, 46. 39, 16. Ob. Encyklopedja Kościelna t. IV, 521 in.

Wiela i wielkich rzeczy mądrość jest nam przez zakon i proroki i inne, którzy naśladowali, pokazana: w czem Izraelczyki chwalić musiem dla nauki i mądrości: bo potrzeba, aby nie tylko sami mówiący uczeni byli, ale też i obcy żeby i mówiąc i pisząc uczonymi być mogli. Dziad mój Jezus, udawszy się więcej na pilne czytanie zakonu i proroków, i innych ksiąg, które nam są od przodków naszych podane: chciał też i sam pisać nieco z tych rzeczy, które do nauki i mądrości należą: aby ci którzy się chcą uczyć, i stawszy się w nich biegłymi, im dalej tym więcej serca przykładali i potwierdzali się ku życiu zakonnemu. A przetoż was napominam, abyście z wdzięcznością i z pilnością czytali, i odpuścili w tem, w czem się zdamy idąc za obrazem mądrości ustępować w składaniu słów. Bo nie taką moc mają słowa Żydowskie, kiedy są na inszy język przełożone. A nie tylko te, ale i sam zakon i proroci, i inne księgi nie małą różność mają, gdy swym własnym językiem wysłowione bywają. Bo trzydziestego i ósmego roku za czasów Ptolomeusza Euergeta króla, przyszedszy do Egiptu, i mieszkając tam długo, nalazłem tam księgi zostawione nie małej i niepośledniej nauki. Zdało mi się tedy za rzecz dobrą i potrzebną, abym i sam jakiej pilności i prace przyłożył, w przetłómaczeniu tej księgi: i wielką czujnością przywiodłem naukę w tym czasie do tych rzeczy, które do końca wiodą, księgę tę podać, i tym którzy chcą serca przyłożyć, i nauczyć się, jako trzeba ćwiczyć się w obyczajach, tym, którzy wedle zakonu Pańskiego postanowili żywot prowadzić.

ROZDZIAŁ I.

O trojakiej mądrości Boskiej, i początku jej. O wcieleniu syna Bożego. O chwale bojaźni Boskiej. A iż sprawiedliwość jest stopień ku mądrości.

1. Wszelka mądrość (1) od Pana Boga jest i z nim zawsze była i jest przed wieki.

2. Piasek morski, i krople dżdżowe, i dni wieków, kto przeliczył? Wysokość niebios, i szerokość ziemie i głębokość przepaści, kto zmierzył?

3. Mądrość Bożą uprzedzającą wszystko, kto wyszlakował (2)?

4. Pierwsza ze wszystkich stworzona (3) jest mądrość, a rozum roztropności od wieku.

5. Zdrój mądrości słowo Boże na wysokości, a drogi jej przykazania wieczne.

6. Korzeń mądrości komuż objawion jest? i chytrości (4) jej kto zrozumiał?

7. Nauka mądrości komuż odkryta i okazana jest? a rozmnożenie dróg jej kto poznał?

8. Jeden jest nawyższy stworzyciel wszechmogący, i król możny, a barzo straszny, siedzący na stolicy swojej, i panujący Bóg.

9. Ten ją stworzył w Duchu (5) Świętym, i widział, i rozliczył, i rozmierzył.

10. I rozlał ją po wszystkich sprawach swoich, i na wszystko ciało podług datku swego, i użyczył jej miłującym go.

(1) Stworzona i niestworzona. Ztąd w wyliczeniu jej przymiotów autor S. raz zamieszcza takie, które się odnoszą do niestworzonej czyli Boga samego, drugi raz takie, które się odnoszą do mądrości stworzonej czyli ludzkiej.
(2) Wyśledził. Iza. 40, 12. Hiob 38, 4.
(3) Zrodzona, o ile się odnosi do Mądrości przedwiecznej, jaką jest Syn Boży. Stworzona — gdy Syn Boży stał się człowiekiem, co od wieków było w zamiarach Boga.
(4) Tajemnicze, niezbadane sposoby działania.
(5) Z Duchem Świętym. Wiersz odniesiony do Mądrości przedwiecznej oznacza, iż Bóg Ojciec łącznie z Synem swoim wydał z siebie Ducha Ś. Duch Ś. bowiem pochodził od Ojca i Syna.

11. Bojaźń Pańska (1) chwała i chełpienie i radość i korona wesela.

12. Bojaźń Pańska ucieszy serce, i da radość i wesele, i długi żywot.

13. Temu kto się Pana boi, będzie się dobrze działo na ostatku, a w dzień śmierci swej będzie błogosławiony.

14. Miłość Boga mądrość poczciwa.

15. A którym się pokaże w widzeniu, miłują ją ujrzawszy, i poznawszy zacność jej.

16. Początek mądrości bojaźń Pańska, i z wiernymi w żywocie (2) jest społu stworzona, a z wybranemi niewiastami chodzi, i sprawiedliwymi a z wiernymi bywa poznana.

17. Bojaźń Pańska umiejętne nabożeństwo.

18. Nabożeństwo strzedz będzie i usprawiedliwi serce, rozkosz i wesele da.

19. Temu kto się Boga boi dobrze się powiedzie, a we dni konania jego błogosławion będzie.

20. Zupełność mądrości jest bać się Boga (3), i od owoców jej nasycenie.

21. Wszystek dom (4) jego owocami napełni, a komory jego skarby swemi.

22. Bojaźń Pańska korona mądrości napełniając pokój (5), i owoc (6) zbawienny.

(1) Temu mianowicie, kto ją ma, ucieszy.....
(2) Niektórzy nawet w żywocie matki odbierają jakieś szczególne usposobienie do pobożności, jak o sobie mówił Hiob 31, 18.
(3) Jak początek miłości jest początkiem mądrości, tak doskonała miłość jest doskonałą i zupełną mądrością; nic innego bowiem nie jest być mądrym, jak bać się Boga i serdeczną Mu cześć oddawać.
(4) Duszę. Lub też dom w zwykłem znaczeniu. Mat. 6, 33.
(5) Pokój w języku hebr. oznacza wszelkie dobro.
(6) Zdrowie zupełne — a zatem cały wiersz tak przedstawić możemy: Bojaźń Pańska jest koroną mądrości, napełnia umysł pokojem i ciało w doskonałem zdrowiu zachowuje.



121. IZAJASZ WIDZI WE ŚNIE BABYLON ZBURZONY. Izaj 13, 1.

23. I widział i rozliczył ją, a oboje ① są dary Boże.

24. Naukę i wyrozumienie roztropności mądrość podzielać będzie: i chwałę dzierżących ją podwyższa.

25. Korzeń mądrości jest, bać się Pana: a gałązki jej długowieczne.

26. W skarbiech mądrości rozum i umiejętne ② nabożeństwo: ale grzesznym obrzydła mądrość.

27. Bojaźń Pańska wypędza grzech:

28. Bo kto bez bojaźni jest, nie będzie mógł być usprawiedliwiony: bo zapalczywość śmiałości jego, jest wywróceniem jego.

29. Aż do czasu zniesie cierpliwy, a potem oddanie wdzięczności ③.

30. Dobry rozum aż do czasu zatai słowa swoje, a usta wiela ludzi będą wysławiać mądrość jego.

31. W skarbiech mądrości okazanie nauki ④:

32. Ale grzesznemu brzydka chwała Boża.

33. Synu pożądając mądrości, zachowaj sprawiedliwość, a Bóg da ją tobie.

34. Mądrość bowiem i umiejętność Bojaźń Boża: i co mu się podoba,

35. Wiara i cichość, i napełni skarby jego.

36. Niewątp w bojaźni Pańskiej: a nie przystępuj do niego sercem dwoistem ⑤.

37. Nie bądź pokrytym ⑥ przed obliczem ludzkiem, a nie gorsz się wargami ⑦ twemi.

38. Bądź ich pilen ⑧, abyś snać nie upadł, i nie przywiódł zelżenia duszy twojej:

39. I aby nie odkrył Bóg tajemnic twoich, a nie zrzucił ⑨ cię w pośród zgromadzenia:

40. Żeś obłudnie przystąpił do Pana, a serce twe jest pełne zdrady i fałszu.

ROZDZIAŁ II.

Tego, który przystępuje ku służbie Bożej, pobudza ku sprawiedliwości, miłości, pokorze, i cierpliwości. A którzy się boją Boga, te pobudza ku wierze i dobrej nadziei.

1. Synu przystępując do służby Bożej, stój w sprawiedliwości i w bojaźni, a przygotuj duszę swą na pokusę.

2. Poniż serce twe, a cierp: nakłoń ucha twego, a przyjmuj słowa rozumne, a nieskwapiaj się ⑩ czasu przeciwnego.

3. Znoś oczekiwanie Boże: złącz się z Bogiem a trwaj, aby urosł na końcu żywot twój.

4. Wszystko co na cię przyjdzie, przyjmuj: a w boleści trwaj, a w uniżeniu twojem miej cierpliwość:

5. Bo złoto i srebro ogniem bywa probowane: a ludzie przyjemni w piecu utrapienia.

6. Wierz Bogu, a on cię wydźwignie, i prostuj drogę twoję, a miej nadzieję w nim. Zachowaj bojaźń jego, a starzej się w nim.

---

① Bojaźń i mądrość; albo pokój i zdrowie.
② Znajomość religii zupełna i doskonała, wolna od błędów i zabobonów.
③ Nagrody wiecznej.
④ W grec. przypowieść mądra. Hebrajczycy przypowieściami zowią zdania poważne, głębokie, uczone, mające na celu oświecenie ludzi. Mądry zachowuje je jako perły.
⑤ Nieszczerze, obłudnie; po części ufając a po części wątpiąc.
⑥ Obłudnikiem.
⑦ Kłamiąc i udając świętość, zgubę sobie gotujesz.
⑧ Uważaj, co masz mówić.
⑨ Poniżył.
⑩ Nie unoś się niecierpliwością.

7. Którzy się Pana boicie, czekajcie miłosierdzia jego: a nie odstępujcie od niego, abyście nie upadli.

8. Którzy się Pana boicie: wierzcież mu: a nie zginie zapłata wasza.

9. Którzy się Pana boicie, miejcie nadzieję w nim: a przyjdzie wam w kochanie miłosierdzie ①.

10. Którzy się Pana boicie, miłujcie go, a będą oświecone serca wasze.

11. Przypatrzcie się synowie narodom ludzkim ②, a wiedzcie, iż żaden nie był zawstydzon, który w Panu nadzieję miał.

12. Bo kto trwał w rozkazaniu jego, a był opuszczony? abo kto wzywał go, a wzgardził im?

13. Gdyż dobrotliwy i miłosierny jest Bóg, i odpuści grzechy w dzień utrapienia: i obrońcą jest wszystkim, którzy go w prawdzie szukają.

14. Biada człowiekowi dwoistego ③ serca i ustam złośliwym, i rękam źle czyniącym, i grzesznikowi, który po ziemi chodzi dwiema ④ drogami.

15. Biada tym, którzy są upadłego ⑤ serca, którzy nie wierzą Bogu: a przetoż też nie będą mieli obrony od niego.

16. Biada tym, którzy utracili cierpliwość, i którzy opuścili drogi proste i udali się krzywemi drogami.

17. A cóż ci uczynią kiedy pocznie wglądać Pan?

18. Którzy się boją Pana, nie będą niewierni słowu jego, a którzy go miłują, będą strzedz drogi jego.

19. Którzy się boją Pana, będą się pytać o tem co mu się podoba, a którzy go miłują, będą napełnieni zakonu jego.

20. Którzy się boją Pana, przygotują serca swe, a przed oczyma jego poświęcą duszę swoję.

21. Którzy się Pana boją, strzegą przykazania jego, i cierpliwość mieć będą aż do wejrzenia jego,

22. Mówiąc: Jeśli pokutować nie będziemy, wpadniem w ręce Pańskie a nie w ręce ludzkie.

23. Bo wedle wielkości jego, tak i miłosierdzie jego z nim jest.

ROZDZIAŁ III.

Synowie mają mieć rodzice swe we czci i w opatrowaniu, Bogu się korzyć, a na rzeczy wysokie, i które są nad rozum, nie mają się dwornie wysadzać.

1. Synowie mądrości, zgromadzenie sprawiedliwych, a rodzaj ⑥ ich posłuszeństwo i miłość.

2. Wyroku ojcowskiego słuchajcie synowie, i tak czyńcie, abyście zbawieni byli.

3. Bóg abowiem ojca w syniech ⑦ uczcił, i prawo macierzyńskie wyciągając, utwierdził nad syny.

4. Kto miłuje Boga, uprosi odpuszczenie grzechów, i powściągnie się od nich, a na modlitwie powszedniej wysłuchan będzie.

---

① Miłosierdzie Boże, którego spodziewacie się, uszczęśliwi docześnie i wiecznie.
② Dawnym pokoleniom.
③ Patrz Roz. I. w. 36. Nota.
④ Ci postępują dwoistą drogą, którzy w miarę okoliczności udają pobożność lub potakują bezbożnym.
⑤ Którzy nie wiele troszczą się o Boga, i nie pokładają w nim nadziei. Tacy jak Piotr Ś. toną w bałwanach morza.
⑥ Tacy zupełnie oddani są posłuszeństwu i miłości, jak gdyby się z tem urodzili.
⑦ Myśl taka: Dlatego trzeba być posłusznym ojcu, że Bóg swoję władzę, panowanie i cześć przelał na rodziców, rozkazując synom, aby rodziców jako namiestników Bożych czcili.

5. A jako który skarbi (1), tak i kto ma w uczciwości matkę swą.

6. Kto czci ojca swego, doczeka pociechy z dziatek, a w dzień modlitwy swej wysłuchan będzie.

7. Kto czci ojca swego, będzie długo żyw: a kto jest posłuszen ojca, ochłodzi matkę.

8. Kto się boi Pana, ten czci rodzice, i jako Panom służyć będzie tym, którzy go porodzili.

9. Uczynkiem i mową i wszelką cierpliwością czci ojca twego,

10. Aby na cię przyszło błogosławieństwo od niego, a błogosławieństwo jego aby aż do końca trwało.

11. Błogosławieństwo ojcowskie utwierdza (2) domy dziatek: a przeklęctwo macierzyńskie wywraca fundamenty.

12. Nie chlub się z zelżywości ojca twego: bo nie jest tobie ku sławie zelżywość jego.

13. Sława bowiem człowiecza z uczciwości ojca jego, a sromota synowska ociec bezeczci.

14. Synu wspomagaj starość ojca twego, a nie zasmucaj go za żywota jego.

15. A jeśli na baczeniu ustanie (3), odpuść: a nie wzgardzaj go w sile twojej: bo miłosierdzie ojcu pokazane nie przyjdzie w zapamiętanie (4).

16. Abowiem za grzech matczyn (5) będzieć oddano dobro, i będzieć budowano w sprawiedliwości,

17. A czasu utrapienia wspomnią na cię, a jako lód w pogodę rozpłyną się grzechy twoje.

18. O jako złą sławę ma, który opuszcza ojca: a przeklęty jest od Boga, który draźni matkę.

19. Synu, rzeczy twe odprawuj w cichości, a będziesz miłowan nad (6) chwałę ludzką.

20. Imeś jest więtszy, pokorniej się we wszystkiem zachowaj, i najdziesz łaskę przed Bogiem.

21. Bo wielka moc Boga samego, a od pokornych uczczon bywa.

22. Wyższych rzeczy nad cię nie pytaj się, a mocniejszych nad cię nie badaj się: ale coć Bóg rozkazał to rozmyślaj zawżdy, a w wielu uczynkach jego nie bądź dworny.

23. Bo nie potrzeba tobie, abyś skryte rzeczy oczyma twemi upatrował.

24. W rzeczach niepotrzebnych nie zabawiaj się rozmaicie (7), a w wielu uczynkach jego nie będziesz dworny.

25. Wiele rzeczy bowiem tobie nad rozum ludzki są pokazane.

26. Wiele też ludzi omyliło ich domniemanie, i myśli ich w próżności zatrzymało.

27. Serce, twarde (8) źle się na ostatek będzie miało: a kto miłuje niebezpieczeństwo, w niem zginie.

28. Serce, które chodzi dwiema (9) drogami, nie będzie miało szczęścia, a człowiek złego serca potknie się na nich.

29. Serce złośliwe będzie obciążone boleściami: a grzesznik do grzeszenia przyda (10).

30. Zbór pysznych nie będzie miał zdrowia (11), szczep bowiem grzechu rozkorzeni się w nich, a nie będzie zrozumian (1).

(1) Skarb zbiera.
(2) Sprawia, iż syn zostaje obdarzony rodziną zamożną, zacną i liczną.
(3) Z greck: Jeśli osłabnie rozum jego.
(4) W zapomnienie.
(5) Za niecierpliwość, swarliwość i łajania matki cierpliwie zniesione.
(6) Oprocz chwały u ludzi jeszcze ich życzliwość sobie zjednasz.
(7) Zbytecznie, zbyt ciekawie.
(8) Pyszne i uparte.
(9) Które chce dwóch rzeczy przeciwnych: służyć Bogu i szatanowi: stosować się do prawa Bożego i do świata.
(10) Grzech bowiem jeden usposobia do wielu innych grzechów.
(11) Zgromadzenie pysznych trudno przywieść do rozsądku czyli zdrowej rady.

31. Serce mądrego bywa poznane w mądrości, a ucho dobre słuchać będzie mądrości ze wszystką pilnością.

32. Mądre serce i rozumne wstrzyma się od grzechów, a w uczynkach sprawiedliwości będzie miało szczęście.

33. Ogień gorający gasi woda: a jałmużna grzechom się przeciwia (2).

34. A Bóg jest opiekunem tego, który nagradza łaskę: pamięta nań na potem, a czasu upadku swego najdzie pokrzepienie.

ROZDZIAŁ IV.

Jako oblicze nie ma być odwrócone od ubogiego, o ochotności naprzeciwko jemu, o miłości mądrości, o czasu mówienia, i miłosierdziu naprzeciwko domowym.

1. Synu, nie odejmuj jałmużny ubogiemu, a oczu twoich nie odwracaj od ubogiego.

2. Nie wzgardzaj dusze łaknącej: i nie draźni ubogiego w niedostatku jego.

3. Nie trap serca człowieka niedostatecznego, a nie odwłaczaj datku uciśnionemu.

4. Nie odrzucaj prośby utrapionego, a nie odwracaj oblicza twego od potrzebującego.

5. Nie odwracaj oczu twoich od ubogiego dla gniewu: a nie dopuszczaj proszącym z tyłu cię przeklinać:

6. Bo tego, który cię w gorzkości dusze przeklina, modlitwa wysłuchana będzie: a wysłucha go ten, który go stworzył.

7. Zgromadzeniu ubogich staw się łaskawym, a starszemu poniżaj duszę twoję, a przełożonemu (3) nakłoń głowę swoję.

8. Nakłoń ubogiemu bez smutku ucha twego, i oddaj dług (4) twój, a odpowiedz mu spokojnie w cichości.

9. Wybaw tego, który krzywdę cierpi z ręki pysznego, a nie kwaśno (5) znoś na duszy twojej.

10. Na sądzie bądź miłosierny, sierotom jako ociec, a matce ich miasto męża:

11. I będziesz ty jako syn Nawyższego posłuszny, i zmiłuje się nad tobą więcej niźli matka.

12. Mądrość synom swym wdycha żywot (6), i wspomaga tych którzy jej szukają, i wprzód pójdzie w drodze sprawiedliwości.

13. A kto ją miłuje, miłuje żywot: a którzyby czuli (7) do niej, osięgną słodkość jej.

14. Którzy ją otrzymają, odziedziczą żywot: a gdzie wnidzie, Bóg będzie błogosławić.

15. Którzy jej służą, będą posłuszni świętego (8): a tych, którzy ją miłują, Bóg miłuje.

16. Kto jej słucha, będzie sądził (9) narody: a który na nię patrzy, bezpiecznie mieszkać będzie.

17. Jeśli jej uwierzy, odziedziczy ją, i będą w potwierdzeniu potomkowie jego:

(1) Nie widzimy, i nie rozumiemy, iż ulegając namiętnościom wpadamy w nałóg, od którego trudno odwyknąć.
(2) Porówn Mat. 5, 7
(3) Człowiekowi możnemu.
(4) Jałmużnę lub zapłatę za robotę.
(5) Niech ci nie będzie przykro to wykonać. Nie bądź opieszałym w obronie biednego.
(6) Życie łaski i chwały, jakiem jest życie nadprzyrodzone, szczęśliwe i wieczne.
(7) Którzy będą troskliwi w nabyciu jej.
(8) Służyć będą Bogu.
(9) Będzie godzien sądzić narody.

18. Bo w doświadczaniu (1) z nim chodzi, a naprzód go obiera.

19. Strach i bojaźń i doświadczenie (2) nawiedzie nań: i utrapi go utrapieniem nauki swej: aż go doświadczy w myślach jego: i uwierzy (3) duszy jego.

20. I umocnił go, i drogę prostą przywiedzie do niego, i uweseli go,

21. I odkryje mu tajemnice swoje, i skarbić będzie nad nim umiejętność i rozumienie sprawiedliwości.

22. Ale jeśli się obłądzi, opuści go, i poda go w ręce nieprzyjaciela (4) jego.

23. Synu pilnuj czasu a strzeż się złego.

24. Nie wstydaj się mówić prawdy, za duszę twoję.

25. Bo jest wstyd przywodzący grzech, a jest wstyd przywodzący sławę i łaskę.

26. Nie miej względu na osobę przeciw osobie (5) twojej, ani na kłamstwo, przeciw duszy twojej.

27. Nie wstydź się bliźniego twego w upadku jego:

28. Ani zawściągaj (6) słowa czasu zbawiennego: nie kryj mądrości twej w ozdobie swej.

29. Bo mądrość poznana bywa z języka, a zmysł i umiejętność, i nauka, z mowy roztropnego, i stateczność z uczynków sprawiedliwych.

30. Nie sprzeciwiaj się słowu prawdziwemu żadnym obyczajem: i sromaj się (7) kłamstwa nieumiejętności twojej.

31. Nie wstydaj się spowiadać grzechów twoich, a nie poddawaj (8) się każdemu człowiekowi za grzech.

32. Nie sprzeciwiaj się (9) obliczu możnego, a nie usiłuj przeciw bystrości rzeki.

33. Za sprawiedliwością bojuj za duszę twoję, i bij się o prawdę aż do śmierci: a Bóg za cię zwalczy nieprzyjacioły twoje.

34. Nie bądź prędkim w języku twoim, a niepożytecznym i niedbałym w uczynkach twoich.

35. Nie bądź jako lew (10) w domu twym, wywracając domowniki twoje, a obciążając poddane tobie.

36. Niech nie będzie ręka twoja wyciągniona ku braniu, a skurczona ku dawaniu.

ROZDZIAŁ V.

Jako żadny w bogactwach nie ma dufać, ale się Bożej pomsty bać. Jako ku pokucie ma się kwapić, a słowa Bożego pilnie słuchać.

1. Nie patrz na majętności niesprawiedliwe (11), a nie mów, mam dosyć żywności: boć nic nie pomoże czasu pomsty i utrapienia.

(1) Po grec: Twardo na początku z nimi się obchodzi. A zatem takie znaczenie wiersza: Bóg, który jest pierwszą mądrością, zwykł z początku ucznia swego doświadczać ciężkiemi próbami; a doświadczywszy, oświeci go i skarbami swemi zbogaci.

(2) Wyraz ten (nieużyty w tekscie grec) dodany przez tłumacza dla większej jasności.

(3) Zaufa jego stałości i osądzi, iż mu bezpiecznie swoje prawdy powierzyć może.

(4) Po grecku: W ręce upadku swojego. Dozwoli mu biedz na zgubę swoją, albo dokąd go grzech własny prowadzi.

(5) Nie zważaj tak dalece na drugich, ażebyś przez to sam duszy twojej szkodził.

(6) Nie odmawiaj mu słów pociechy lub nauki.

(7) Wstydź się kłamstwa zuchwale powiedzianego i nie obstawaj przy niem.

(8) Po grecku: nie poddawaj się każdemu głupiemu; nie słuchaj go niewolniczo.

(9) Czy to będzie panujący, czy też tłum ludu, ponieważ nie więcej przeciw nim podołasz, jak płynąć przeciw wodzie.

(10) W greckim: Nie bądź jako człowiek rządzący się przywidzeniami i biorący je za prawdę

(11) Nie raduj się z bogactw źle nabytych.

2. Nie naśladuj (1) w mocy twej żądzy serca twego:

3. A nie mów, jakom przemógł (2)? abo kto mię podbije za uczynki moje? Abowiem Bóg mszcząc się mścić się będzie.

4. Nie mów, zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało? Abowiem Nawyższy jest cierpliwy oddawacz.

5. Za odpuszczony grzech (3) nie bądź bez bojaźni, ani przykładaj grzechu do grzechu.

6. I nie mów, miłosierdzie Pańskie wielkie jest, zmiłuje się nad mnóstwem grzechów moich.

7. Miłosierdzie bowiem i gniew prędko przybliżają się od niego, a na grzeszniki patrzy gniew jego.

8. Nie omieszkawaj nawrócić się do Pana, a nie odkładaj odednia do dnia.

9. Nagle bowiem przyjdzie gniew jego, a czasu pomsty zagubi cię.

10. Nie frasuj się o bogactwa niesprawiedliwe: boć nie pomogą w dzień utrapienia i pomsty.

11. Nie chwiej się od każdego wiatru, i nie każdą drogą chodź: bo tak doświadczon bywa każdy grzesznik rozdwojonego (4) języka.

12. Bądź stateczny w drodze Pańskiej, i w prawdzie umysłu twego, i w umiejętności: a niech cię naśladuje (5) słowo pokoju i sprawiedliwości.

13. Bądź cichy (6) ku słuchaniu słowa, abyś wyrozumiał: a z mądrością dawaj odpowiedź prawdziwą.

14. Jeśli masz rozum, odpowiadaj bliźniemu: a jeśli nie, niech będzie ręka twoja na ustach twoich: by cię nie podchwycono w nieobacznem słowie, a byłbyś zawstydzon.

15. Cześć i chwała w mowie roztropnego: lecz język niebacznego jest upadek jego.

16. Niechaj cię nie zową obmówcą, a językiem twoim nie daj się poimać i zawstydzać.

17. Bo nad złodziejem jest sromota i żałość, a na człowieka dwoistego języka złe potępienie (7): a na obmówcę nienawiść i nieprzyjaźń i sromota.

18. Usprawiedliwiaj jednako małego i wielkiego.

ROZDZIAŁ VI.

O wiernym i obłudnym przyjacielu, o podniesieniu w myślach, o duszy złośliwej, o mowie łagodnej, o mądrości i nauce.

1. Nie stawaj się bliźniemu z przyjaciela nieprzyjacielem: złą sławę bowiem i sromotę zły człowiek odziedziczy, i wszelki grzesznik zazdrościwy i dwoistego (8) języka.

2. Nie wynoś się w myśli dusze twojej jako byk: aby snać nie była zrażona moc twoja przez głupstwo,

3. A nie pożarła liścia (9) twego, i potraciła owocu twego, a zostałbyś jako drzewo suche na puszczy.

(1) Nie rób, co ci się zamarzy, dla tego jedynie, że to w twojej mocy.

(2) Po grec: Któż ma panować nademną i prawa mi dyktować?

(3) Janseniusz, Glossa i inni sądzą, iż czytać potrzeba: o odpuszczeniu grzechu: co znaczyłoby: nie bądź bez trwogi i obawy względem otrzymania przebaczenia grzechów: lecz równie prawdziwą myśl wyraża tłómaczenie, które mówi o grzechu już odpuszczonym: bo nikt nie wie, czy jest godzien miłości lub nienawiści. I chociażby wina była darowaną, karę ponieść potrzeba.

(4) Który, stosownie jak mu potrzeba, twierdzi lub przeczy, chwali lub gani.

(5) Rozsiewaj wszędzie słowa......

(6) Z grec. skory, chętny.

(7) Piętno hańby

(8) Fałszywego, nieszczerego, skłonnego do obmowy.

(9) Zdaje się, że w tych dwóch wierszach autor Ś. miał na myśli Nabuchodonozora, który przez pychę doprowadzony został do stanu bydlęcego. Daniel przepowiedział to pod przenośnią drzewa.

4. Dusza bowiem złościwa zatraci tego kto ją ma, i podaje go pociechą nieprzyjaciołom, i przywiedzie w dział niezbożników.

5. Wdzięczne ① słowo rozmnaża przyjacioły i ubłaga nieprzyjaciele: a język wymowny w dobrym człowiecze obfituje.

6. Miej wiele życzliwych, a od porady miej jednego z tysiąca.

7. Jeśli nabywasz przyjaciela, przez doświadczenie go nabywaj, a nie łacno mu wierz.

8. Bo jest przyjaciel według czasu swego, a nie wytrwa w dzień utrapienia.

9. I jest przyjaciel, który się obraca do nieprzyjaźni: i jest przyjaciel, który nienawiść i swar i hańbę ② objawi.

10. A jest przyjaciel towarzysz stołu, i nie zetrwa czasu potrzeby.

11. Przyjaciel, jeśli wytrwa statecznie, będzie tobie jako rowiennik, a między domowniki twemi bezpiecznie sobie poczynać będzie:

12. Jeśli się uniży przeciw tobie, a skryje się przed tobą, jednomyślną będziesz miał przyjaźń dobrą.

13. Odłącz się od nieprzyjacioł twoich, a bądź ostrożny z przyjacioły twemi ③.

14. Wierny przyjaciel jest mocna obrona, a kto go nalazł, skarb nalazł.

15. Wiernemu przyjacielowi niemasz porównania, i niemasz godnej wagi złota i srebra przeciw dobroci wiary jego.

16. Przyjaciel wierny lekarstwo żywota i nieśmiertelności: a którzy się boją Pana, najdą go.

17. Kto się Boga boi, równie będzie miał przyjacielstwo dobre: bo jakim on jest, takim będzie i przyjaciel jego ④.

18. Synu od młodości twojej przyjmuj naukę, a najdziesz mądrość aż do szędziwości.

19. Jako ten, który orze i sieje, przychodź do niej, a czekaj dobrych jej owoców.

20. Niewiele się bowiem spracujesz robiąc około niej, a rychło będziesz używał pożytków jej.

21. Jako przykra zbytnie jest mądrość nieumiejętnym ludziom, i nie wytrwa w niej głupi.

22. Jako moc kamienia będzie w nich doświadczenie, a bez omieszkania odrzucą ją.

23. Mądrość bowiem nauki jest wedle imienia ⑤ swego, i nie jest wielom znajoma: a którym jest znajoma, trwa aż do widzenia Bożego.

24. Słuchaj synu, a przyjmi radę rozumu ⑥, a nie odrzucaj rady mojej.

25. Podaj nogę twoję w pęta jej, i szyję twoję do łańcucha jej:

26. Podłóż ramię twoje, a noś ją, a niech ci się nie przykrzą związki jej.

27. Ze wszystkiego umysłu twego przychodź do niej, a ze wszystkiej mocy twej strzeż dróg jej.

28. Szukaj jej a oznajmi się tobie, a dostawszy nieopuszczaj jej:

29. Bo na ostatek najdziesz w niej odpoczynienie, a obrócić się w kochanie.

30. I będą tobie pęta jej obroną mocną, i stałym fundamentem ①: a łańcuchy jej szatą chwały.

31. Bo ubiór żywota ② jest w niej, a związki jej zawieszenie zbawienne ③.

32. W szatę chwały obleczesz ją, a koronę radości włożysz na się.

33. Synu będzieszli mię słuchał, nauczysz się: a jeśli przyłożysz myśli twej, mądrym będziesz.

34. Jeśli nakłonisz ucha twego, pojmiesz naukę, a jeślić miło będzie słuchać, mądrym zostaniesz.

35. Stawaj w gromadzie starców roztropnych, a przyłączaj się z serca mądrości ich: abyś wszelką powieść Bozką słyszeć mógł, a przypowieści ④ chwały godne, abyć tajne nie były.

36. A ujrzyszli mądrego, porań ⑤ się do niego, a noga twoja niechaj trze progi drzwi jego.

37. Myśl twoję miej w przykazaniu Bożem, i w mandaciech jego nabarziej bądź ustawiczny: a on tobie da serce, i pożądanie mądrości będzie dano tobie.

ROZDZIAŁ VII.

Abyśmy złości nie czynili, abyśmy się nie usprawiedliwiali, urzędównie dokupowali: abyśmy na dzień gniewu pamiętali. A jako się mądry ma mieć ku żonie, dzieciom, sługom, o czczeniu rodziców, i o chwale Bozkiej.

1. Nie czyń złych rzeczy, a nie imą się ciebie ⑥.

2. Odstąp od nieprawnego, a odstąpią złe od ciebie.

3. Synu nie siej złości na zagoniech niesprawiedliwości, a nie będziesz ich żął siedmiorako ⑦.

4. Nie proś zwierzchności od Pana, ani żadnej stolice ⑧ od króla.

5. Nie czyń się sprawiedliwym przed Bogiem, bo poznawca serca on jest: a przed królem nie chciej być widzian mądrym.

6. Nie staraj się abyś był sędzią, ażbyś mógł mocą przełomić nieprawości: byś się snać nie uląkł osoby możnego, i nie uczynił zgorszenia w sprawiedliwości twojej.

7. Nie grzesz przeciwko mnóstwu miasta, ani się wdawaj między lud ⑨,

8. Ani wiąż dwojakich grzechów: bo i za jeden wolen nie będziesz ⑩.

9. Nie bądź bojaźliwym na umyśle twoim:

10. Modlić się i jałmużny czynić nie opuszczaj.

11. Nie mów: za wielkością darów moich wejrzy Bóg, a gdy będę ofiarował Bogu Nawyższemu: przyjmie dary moje.

---

① Wymowne.
② Z czegoś się przed nim jak przed przyjacielem zwierzył.
③ Tekst grecki wiersz ten i poprzedni tak tłómaczy: I jest przyjaciel, towarzysz stołu i nie wytrwa czasu potrzeby, i w majątku twoim będzie jako ty, i między domownikami twymi bezpiecznie sobie będzie poczynał; jeśli się uniżysz, będzie przeciw tobie i skryje się od oblicza twego. Jest to obraz przyjaciela fałszywego.
④ Każdy zawiera zwykle przyjaźń z człowiekiem sobie podobnym co do przymiotów moralnych; tak, że z jednego przyjaciela o drugim wnosić można.
⑤ Mądrość jest trudną i zawiłą, jak samo nazwanie w językach starożytnych wykazuje. Nazwy hebrajskie mądrości: hilm, magim, talmud, chochma, mają w sobie pierwiastek usprawiedliwiający zdanie powyższe.
⑥ Radę rozumną.

① Podstawą niewzruszoną słów i postępków.
② Ozdoba życia.
③ W grec. sznurek z hyacyntu, jaki Pan Bóg Żydom na brzegach sukni nosić kazał. Num. 15, 38. Odróżniał on Żydów od pogan i był zarazem ich ozdobą jako ludu Bożego.
④ Zdania gruntowne, poważne i mądre, zasady życia cnotliwego.
⑤ Pośpiesz się od rana, nim słońce wejdzie.
⑥ A unikniesz kary.
⑦ Złe prędko się krzewi, i obfity plon wydaje; za małą grzeszną rozkosz trzeba odpłacić wielką boleścią.
⑧ Godności, zwierzchnictwa, bo to oznacza pychę.
⑨ Gdy jest wzburzony i szaleje, aby przeciw tobie się nie obrócił.
⑩ Nie podwajaj winy, bo podwoisz i karę.

12. Nie naśmiewaj się z człowieka w gorzkości [1] dusze: bo jest, który uniża, i podwyższa Bóg wszystko widzący.

13. Nie orz [2] kłamstwa przeciw bratu twemu: ani przeciw przyjacielowi tak czyń.

14. Nie chciej kłamać wszelakiem kłamstwem: bo ustawiczność [3] jego nie jest dobra.

15. Nie bądź wielomownym w gromadzie starych, a nie powtarzaj [4] słów na modlitwie twojej.

16. Nie miej w nienawiści robót pracowitych, ani sprawowania rolej postanowionego od nawyższego.

17. Nie licz się w gromady niekarnych.

18. Pamiętaj na gniew [5] że nie omieszka.

19. Uniżaj barzo ducha twego: bo pomsta ciała złośliwego ogień i robak.

20. Nie wykraczaj na przeciwko przyjacielowi odwłaczającemu pieniądze [6], ani brata namilszego dla złota nie wzgardzaj.

21. Nie odłączaj się od żony mądrej i dobrej, którejeś dostał w bojaźni Pańskiej: bo wdzięczność jej wstydliwości nad złoto [7].

22. Nie obrażaj czeladnika wiernie pracującego ani najemnika wydawającego [8] duszę swą.

23. Sługa mądry niech ci będzie mił jako dusza twoja: nie omylaj go w wolności, i nie zostawuj go w ubóstwie.

24. Masz dobytek [9]? przyglądajże go: a jeśli jest pożyteczny, niech trwa u ciebie.

25. Masz syny? ćwicz je, a nachylaj ich z dzieciństwa ich.

26. Masz córki, strzeżże ciała ich, a nie okazuj im wesołej twarzy [10].

27. Wydaj córkę, a wielką rzecz sprawisz, a daj ją za człowieka roztropnego.

28. Jeśli masz żonę według dusze twojej, nie porzucaj jej: a nie zwierzaj się tej, której nienawidzisz.

29. Ze wszystkiego serca twego czci ojca twego, a nie zapominaj stękania [11] matki twojej.

30. Pomni, żebyś się był nie narodził: by nie przez nie: i oddawaj im jako i oni tobie.

31. Ze wszystkiej dusze twojej bój się Pana, a kapłany jego miej za święte [12].

32. Ze wszystkiej siły twojej miłuj tego, który cię uczynił, a sług [13] jego nie opuszczaj.

33. Czci Boga ze wszystkiej dusze twojej, a czci kapłany, a oczyściaj się ramiony [14].

34. Dawaj im część jakoś rozkazano pierwiastek, i oczyścienia, a za niedbałości twoje oczyść się z niewielą.

35. Dar łopatek [15] twoich, i ofiarę poświęcenia ofiarujesz Panu, i pierwiastki [16] rzeczy świętych:

36. I ubogiemu ściągni rękę twoję, aby się wykonało ubłaganie i błogosławieństwo twoje.

---

[1] W boleści, smutku i utrapieniu będącego.
[2] Nie zmyślaj kłamstwa.
[3] Nałóg.
[4] Porówn. Mat. 6, 7.
[5] Karę.
[6] W grec: Nie porzucaj przyjaciela dla rzeczy błahej, jaką są pieniądze.
[7] Ceń ją więcej niż złoto.
[8] Z całej duszy pracującego z narażeniem zdrowia.
[9] Wszelki żywy inwentarz.
[10] Aby je surowym wyrazem twarzy od płochości powstrzymać.
[11] Trudów, jakie dla ciebie poniosła.
[12] Miej w poszanowaniu.
[13] Kapłanów wspieraj.
[14] Ofiarami, jakie przynosisz na ramionach. Prawe łopatki ofiar zabitych wraz z piersiami w ofierze zapokojnej, składanej także dla uzyskania odpuszczenia grzechów, należały się kapłanowi.
[15] Patrz wyż. w. 33. Nota.
[16] Wszelkie dary Bogu składane nazywano pierwiastkami.

37. Wdzięczność datku przed oczyma u każdego żywiącego, a umarłemu nie zabraniaj łaski.

38. Nie zaniechiwaj płaczących [1] cieszyć, a z płaczącymi chodź.

39. Nie leń się nawiedzić chorego: bo ztąd w miłości będziesz utwierdzony.

40. We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie [2] rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz.

ROZDZIAŁ VIII.

Jako się mamy strzedz zwady z mocniejszemi, i złych warować, a bliźnich nie wzgardzać, a śmierci nie przyjacielskiej się nie radować, i słów mądrych nie wzgardzać.

1. Nie wadź się z człowiekiem możnym, byś snać nie wpadł w ręce jego.

2. Nie spieraj się z człowiekiem bogatym, by snać przeciw tobie prawem nie czynił.

3. Bo mnogich zatraciło złoto i srebro: i aż do serc królewskich przebyło, i wywróciło je.

4. Nie swarz się z człowiekiem języcznym, a nie przykładaj drew na ogień [3] jego.

5. Nie obcuj z nieumiejętnym [4] człowiekiem, aby źle nie mówił o rodzaju twoim.

6. Nie wzgardzaj człowieka, który się odwraca od grzechu, ani mu urągaj, pomni, żeśmy wszyscy godni karania.

7. Nie gardź człowiekiem w starości jego: bo i z nas się zstarzeją.

8. Nie raduj się z śmierci nieprzyjaciela twego: wiedząc, że wszyscy umieramy, a do wesela [5] przyjść nie chcemy.

9. Nie lekce waż powieści starców mądrych [6], a w przypowieściach ich baw się.

10. Bo się od nich nauczysz mądrości i nauki rozumu i służyć panom bez przygany.

11. Nie puszczaj mimo się powieści starszych: bo się oni nauczyli od ojców swoich:

12. Bo od nich nauczysz się rozumu, i dawać odpowiedź czasu potrzeby.

13. Nie rozpalaj węgla [7] grzeszników karząc je, i nie zapalaj się płomieniem ognia grzechów ich.

14. Nie sprzeciwiaj się człowiekowi potwarnemu, aby nie siadł jako nieprzyjaciel przeciw ustam twoim.

15. Nie pożyczaj człowiekowi nad cię możniejszemu: a jeśli pożyczysz, miej za rzecz straconą.

16. Nie ręcz nad przemożenie [8] twoje: a jeśliś ręczył, obmyślaj jakobyś miał zapłacić.

17. Nie sądź przeciw sędziemu: ponieważ według sprawiedliwości sądzi.

18. Nie chodź w drogę z człowiekiem śmiałym [9], by snać nie zwalił złości swoich na cię: bo on idzie według wolej swojej a wespół z jego szaleństwem zginiesz.

19. Nie będziesz się wadził z gniewliwym, a z śmiałym nie chodź na puszczą: bo jako nic w oczach jego jest krew, a gdzie niemasz ratunku zabije cię.

---

[1] Porówn. Rzym. 12, 15.
[2] Śmierć, sąd, niebo, piekło.
[3] Bo robiłbyś tak samo, jakbyś przez dorzucanie drew, płomień powiększał.
[4] Niekarnym.
[5] Nie chcemy, by się ze śmierci naszej cieszono.
[6] Kapłanów.
[7] Niechcącego grzechów opuścić, nie upominaj, abyś przez to nie rozdmuchał przygasłego ognia.
[8] Nad siły.
[9] Zuchwałym, okrutnym.

20. Z głupimi nie miej rady: abowiem nie może się im podobać, jeno co im miło.

21. Przed obcym nie miej rady ①: bo nie wiesz co urodzi ②.

22. Nie każdemu człowiekowi otwarzaj serca twego: być snadź nie oddał łaską fałszywą, a nie szkalował cię.

ROZDZIAŁ IX.

O wystrzeganiu się niebezpieczeństwa nieczystości, o zachowaniu przyjaciela dawnego, i obcowaniu z dobrym.

1. Nie miej w podejrzeniu niewiasty łona twego, aby nie okazała nad tobą złości nauki ③ złej.

2. Nie dawaj niewieście mocy nad duszą twą, aby nie wstąpiła na siłę twoję, i byłbyś zawstydzony.

3. Nie patrz na niewiastę wielochciwą ④, byś snać nie wpadł w sidła jej.

4. Z tanecznicą nie bądź ustawiczny, ani jej słuchaj, byś snać nie zginął jej potężnością.

5. Nie patrz na pannę, abyś się nie zgorszył z jej piękności.

6. Nie daj dusze twojej niwczem ⑤ wszetecznicam: abyś się nie zagubił i dziedzictwa twego.

7. Nie poglądaj po ulicach miasta, ani się przebiegaj po rynkach jego.

8. Odwróć oblicze twoje od niewiasty pięknie ubranej, a nie przypatruj się cudzej ⑥ piękności,

9. Wiele ludzi zginęło dla piękności niewieściej: a ztąd się pożądliwość zapala jako ogień.

10. Każda niewiasta która jest nierządna, jako gnój na drodze podeptana będzie.

11. Piękności cudzej niewiasty wiele dziwując się stali się złośliwemi, bo rozmowa z nią jako ogień się rozpala.

12. Z cudzą niewiastą, ⑦ zgoła nie siadaj, ani siedź z nią podparwszy się łokcia:

13. Ani z nią sporu wiedź na winie ⑧ by się snadź nie skłoniło ku niej serce twoje, a upadłbyś w zatracenie przez krew twoję.

14. Nie opuszczaj starego przyjaciela: bowiem nowy nie będzie mu podobny.

15. Nowe wino przyjaciel nowy: podstarzeje, a z rozkoszą pić je będziesz.

16. Nie zajrzy chwały i bogactw złośliwemu: bo nie wiesz które ma być wywrócenie jego.

17. Nie kochaj się w krzywdzie niesprawiedliwych, wiedząc, że aż do piekła nie będzie się podobał niezbożny.

18. Daleko bądź do człowieka, który ma moc zabić, a nie będziesz się obawiał bojaźni śmierci.

19. A jeśli przystaniesz do niego, nie dopuszczaj się niczego, być snać nie odjął żywota twego.

20. Wiedz o pospolitości śmierci: bo przez pośrodek sideł będziesz chodził, a po zbrojach ludzi bolejących będziesz się przechodził ⑨.

---

① Nie wyjawiaj byle komu zamiarów twych.
② Nie wiesz, ku czemu tego użyje.
③ Aby się nie zemściła sposobami, jakich złe kobiety uczą.
④ Która chce wielu kochanków.
⑤ W niczem.
⑥ Piękność żony jest własnością męża jej.
⑦ Z mężatką.
⑧ Zachęcając ją do picia.
⑨ Wśród zbrojnych i zagniewanych — a więc łatwo zginiesz: W grec: Poszczycie murów miasta będziesz się przechadzał: co jest niebezpiecznem w obec pocisków nieprzyjaciela.

21. Wedle możności twej waruj się od bliźniego twego, a z mądrymi i roztropnymi miewaj sprawy.

22. Ludzie sprawiedliwe miewaj u stołu swego, a w bojaźni Pańskiej niech będzie chluba twoja,

23. A w rozumie niech ci będzie myśl o Bogu, a wszystka rozmowa twoja o przykazaniu Nawyższego.

24. Z ręki rzemieślników robotę chwalić będą, a przełożonego nad ludem z mądrości mowy jego, a słowo z roztropności starszych.

25. Straszny jest w mieście swem człowiek językczny, a niebaczny w mowie obrzydły będzie.

ROZDZIAŁ X.

O Sędziach i królach, o łakomstwie, o pysze, i chwale Bożej, o słudze rozumnym, o poczciwości dusze, i chwale smutku.

1. Sędzia mądry będzie sądził lud swój, a przełożeństwo roztropnego stałe będzie.

2. Jaki jest sędzia ① ludu, tacy też słudzy jego: a jaki przełożony miasta, tacy i mieszkający w niem.

3. Król nieumiejętny potraci lud swój: a miasta osadzone będą roztropnością mądrych.

4. W ręce Bożej władza nad ziemią: i pożytecznego sprawcę wzbudzi nad nią na czas.

5. W ręce Bożej szczęście człowiecze, a na osobę człowieka uczonego włoży sławę ② jego.

6. Nie pamiętaj każdej krzywdy bliźniego, a nie czyń nic w sprawach krzywdy.

7. Omierzła jest pycha przed Bogiem i przed ludźmi, i brzydliwa wszelka niesprawiedliwość narodów,

8. Królestwo bywa przenaszane od narodu do narodu, dla niesprawiedliwości i krzywd, i potwarzy, i rozmaitych zdrad.

9. A nad łakomego nic niemasz gorszego. Przecz że się pyszni ziemia i popiół ③?

10. Nic nie jest złościwszego jako miłować pieniądze. Bo ten i duszę swą ma przedajną? gdyż w żywocie swoim wyrzucił wnętrzności ④ swoje.

11. Wszystkich mocarzów ⑤ krótki żywot. Długa niemoc obciąża ⑥ lekarza.

12. Krótką ⑦ niemoc odcina lekarz: tak i król dziś jest: a jutro umrze.

13. Bo kiedy człowiek umrze, odziedziczy węże i bestye i robaki.

14. Początek pychy człowieczej odstąpić od Boga.

15. Bo od tego, który go uczynił odstąpiło serce jego. Bo pycha jest początkiem grzechu każdego: kto się jej trzymać będzie, pełen będzie przeklęctwa, a na koniec go wywróci.

16. Przeto Pan pohańbia zbory złych ludzi, i zepsował je do końca.

17. Stolice książąt pysznych wywrócił Bóg, a na ich miejsce pokorne posadził.

---

① Monarcha mądry.
② Mądrzy najczęściej jako doradcy króla wpływają na zarząd państwem.
③ Dla czegóż bogactwa nabywamy przez pychę, będąc utworzonymi z prochu ziemi?
④ Zgubił siebie.
⑤ Szczególniej okrutnych. Panowanie ich pospolicie, jak uczy historya, niedługie.
⑥ Przykrzy się.
⑦ Gwałtowną. Zgangrenowane członki odejmują lekarze.

18. Korzenie pysznych narodów ususzył Bóg, a wszczepił pokorne z tychże narodów ①.

19. Ziemie narodów wywrócił Pan, i wytracił je aż do gruntu:

20. Wysuszył z nich i wytracił je, i wygładził pamiątkę ich z ziemie.

21. Pamiątkę pysznych wytracił Bóg, i zostawił pamiątkę pokornych umysłem.

22. Nie jest stworzona ② dla ludzi pycha: ani gniew dla narodu niewieściego ③.

23. Nasienie ludzi to uczczone będzie, które się Boga boi, a to nasienie bezeczci będzie, które przestępuje Pańskie przykazanie.

24. Między bracią rządzca ich we czci: a którzy się boją Pana, będą w oczach jego.

25. Chluba bogatych, poczciwych, i ubogich, jest bojaźń Boża:

26. Nie gardź człowiekiem sprawiedliwym ubogim, ani sobie waż człowieka grzesznego bogatego.

27. Wielki i sędzia i możny jest w uczciwości: a z nich niemasz więtszego nad tego, który się Boga boi.

28. Niewolnikowi mądremu wolni służyć będą: a mąż roztropny i ćwiczony nie będzie szemrał strofowany: a nieuk nie będzie uczczony.

29. Nie wynoś się w czynieniu roboty twojej: ani się ociągaj czasu niedostatku ④.

30. Lepszy jest co robi, a ma dosyć wszystkiego: niż co się pyszni a nie ma i chleba.

31. Synu w cichości zachowaj duszę twoję, a miej ją w uczciwości według godności jej.

32. Grzeszącego przeciw duszy swojej kto usprawiedliwi? a kto uczci nie czczącego dusze swojej?

33. Ubogi dla swej nauki i bojaźni wsławion bywa: a jest człowiek, którego czczą dla majętności jego.

34. A kto jest wsławion w ubóstwie, jako daleko więcej w bogactwie: lecz kto jest wsławion dla majętności, niech się ubóstwa boi ⑤.

ROZDZIAŁ XI.

O mądrości o czci, o sądu krnąbrnym, o nieżądaniu bogactw, o nieuczczeniu ubogiego od Boga, o odpłacie dobrych.

1. Mądrość uniżonego ⑥ wywyższy głowę jego: i w pośrodku wielkich Panów posadzi go.

2. Nie chwal człowieka z piękności jego, ani gardź człowiekiem dla osoby jego,

3. Maluczka jest pszczoła między latającymi, a przodek słodkości ma owoc jej.

4. Nie chlub się nigdy w odzieniu, ani się wynoś w dzień poczciwości ⑦ twojej: bo dziwne są sprawy samego Nawyższego, a chwalebne i skryte i niewidome są uczynki jego.

5. Wiele okrutników usiadło na stolicy, a ten, o którym nic nie myślono, odniósł koronę.

6. Wiele możnych gwałtownie są ściśnieni, a zacni ludzie dani są w ręce innych ⑧.

① Inne narody pokorne na ich miejscu osadził.
② Właściwą, nie przystoi ludziom.
③ Kobietom.
④ Po grec.: Zaniechaj przechwałek, a bierz się do roboty.
⑤ Nic mu wtedy nie zostanie, dla czegoby go szanowano.
⑥ Pokornego.
⑦ W dniu otrzymania jakiego dostojeństwa.... bo nie wiesz, co ci na później Bóg przeznaczył.
⑧ Nieprzyjaciół.

7. Nie gań nikogo pierwej niż się wywiesz ①, a wywiedziawszy się, strofuj sprawiedliwie.

8. Pierwej niż wysłuchasz nie odpowiadaj słowa ②: a w pośrodku mów nie wtrącaj się.

9. Nie wadź się o to co cię nie dolega: a nie postawaj w sądzie grzeszników.

10. Synu nie zabawiaj się wielą spraw a jeśli będziesz bogatym ③, nie będziesz wolny od występku: bo jeśli ścigać ④ będziesz, nie dościgniesz: a choćbyś wybieżał ⑤, nie wybiegasz się.

11. Jest człowiek pracujący i śpieszący się ⑥ i bolejący ⑦ niezbożnik, a tem więcej się nie zbogaci.

12. Jest człowiek leniwy ⑧, ratunku potrzebujący na sile barziej schodzący, a dosyć ubóstwa mający:

13. A oko Bozkie wejrzało nań ku dobremu, i podniósł go od uniżenia jego, i podwyższył głowę jego: i dziwowali mu się wiele, i dali cześć Bogu.

14. Dobre i złe, żywot i śmierć, ubóstwo i bogactwa, od Pana pochodzą.

15. Mądrość i nauka, i umiejętność zakonu u Boga, miłość i drogi dobre od niego.

16. Grzesznikom błąd i ciemności wrodzone ⑨ są: a którzy się radują we złych rzeczach, starzeją się w złości.

17. Dar Boży trwa sprawiedliwym, a pomnożenie ⑩ powodzić się będzie na wieki.

18. Jest który się bogaci skąpo żyjąc, a ta jest część zapłaty jego,

19. W tem co mówi: Nalazłem sobie odpoczynienie, a teraz będę sam używał dobra mego:

20. A nie wie, że czas przeminie, a śmierć się przybliża, i wszystko innym zostawi, i umrze.

21. Trwaj w postanowieniu ⑪ twojem, a rozmawiaj o niem ⑫, i starzej się w uczynku ⑬ przykazań tobie danych.

22. Nie trwaj ⑭ w uczynkach grzeszników. A ufaj Bogu, a mieszkaj ⑮ na miejscu twojem.

23. Bo łacno jest w oczach Bozkich natychmiast uczcić ubogiego.

24. Błogosławienie Boże prędkie jest ku zapłacie pobożnego, a w krótkim czasie postępek jego pożytek ⑯ czyni.

25. Nie mów: Cóż po mnie ⑰, a cóż odtąd będzie dobrego?

26. Nie mów: Mam dostatek: a cóż mi się odtąd przyda złego?

27. W dzień dobrego ⑱, nie zapominaj złego, a w dzień złego nie zapominaj dobrego.

28. Bo łacno jest przed Bogiem w dzień śmierci zapłacić każdemu według dróg jego.

29. Złość godziny przynosi zapamiętanie zbytku wiel-

① Zbadasz dokładnie.
② Nie przerywaj mówiącemu.
③ W grec: Jeśli pomnożysz interesa i sprawy.
④ Choćbyś gonił za niemi (bogactwami)....
⑤ Choćbyś ich nie szukał i unikał, da ci je Pan Bóg. Wskazuje tu autor, że bogactwa są raczej darem Boga, niż owocem naszych starań.
⑥ Nabyć bogactw.
⑦ Że nie jest bogatym.
⑧ Powolny, słaby.
⑨ Jakby wrodzone — skutkiem ciągłego popełniania grzechów.
⑩ Postęp w cnocie doprowadzi szczęśliwie do nieba.
⑪ W obowiązkach przyjętych i w powołaniu.
⑫ W grec: nie porzucaj go.
⑬ W spełnianiu.
⑭ W grec: Nie chwal, nie uwielbiaj.
⑮ Trwaj w powołaniu twem poczciwie, choćbyś widział, że niezbożnym dobrze się wiedzie.
⑯ Zapłatę wyjednywa za dobry uczynek.
⑰ Na cóż żyję, ja ubogi; czegoż dobrego mam się spodziewać?
⑱ W dniu szczęścia. Częste są bowiem przykłady zmiany losu.

kiego: a przy skończeniu człowieczem odkrycie uczynków jego.

30. Nie chwal przed śmiercią żadnego człowieka: bo w syniech swych poznan bywa mąż.

31. Nie każdego człowieka wprowadzaj do domu swego: bo wiele jest chytrości zdradliwego.

32. Jako bowiem wypuszczają smród wnętrzności śmierdzących ludzi ①, i jako kuropatwę wprowadzają w klatkę, i jako sarnę w sidło: tak i serce pysznych ② ludzi, i jako stróż widzący upadek bliźniego swego.

33. Dobre bowiem rzeczy we złe obracając zakłada zdrady, a w rzeczach wybranych włoży zmazę ③.

34. Od jednej iskierki rozżarza się ogień, i od jednego zdradliwego mnoży się krew: a człowiek grzeszny godzi na krew.

35. Strzeż się zaraźliwego ④: bowiem knuje złości, by snać nacię nie przywiódł pośmiewiska na wieki.

36. Przypuść do siebie cudzoziemca, i wywróci cię w wichrze, i oddali cię od twego własnego.

ROZDZIAŁ XII.

O roztropności w rozdawaniu jałmużny, o trudnem poznaniu przyjaciela.

1. Jeśli uczynisz dobrze, wiedz komu uczynisz, i będzie wielka łaska w dobrach twoich.

2. Czyń dobrze sprawiedliwemu, a odniesiesz zapłatę wielką, jeśli nie od niego, pewnie od Pana.

3. Bo nie dobrze się dzieje temu, który ustawiczny jest we złościach, i który jałmużny nie daje: ponieważ i nawyższy ma w nienawiści grzeszne, a zmiłował się nad pokutującymi.

4. Dawaj miłosiernemu, a nie wspomagaj grzesznika. I niezbożnym i grzesznikom odda pomstę, zachowując je na dzień pomsty.

5. Dawaj dobremu, a nie wspomagaj grzesznika.

6. Czyń pokornemu dobrze, a nie dawaj niepobożnemu: zakaż mu dawać chleba, aby przezeń nie był mocniejszy ⑤ nad cię:

7. Bo tyle dwoje ⑥ złego odniesiesz za wszystko dobre, któreś mu uczynił: bo i Nawyższy nienawidzi złośników, i niezbożnym odda pomstę.

8. Nie poznać będzie ⑦ przyjaciela czasu szczęśliwego, ani się zatai nieprzyjaciel czasu przeciwnego.

9. W szczęściu męża, nieprzyjaciele jego w smutku, a w nieszczęściu jego przyjaciel poznan jest.

10. Nie wierz na wieki nieprzyjacielowi twemu: bo jako miedź rdzewieje złość jego:

11. A choćby upokorzony skurczywszy się chodził, miej się ty na pieczy, a strzeż się go.

12. Nie stawiaj go podle siebie, a niech nie siedzi na prawicy twojej, by snać obróciwszy się do miejsca twego

① Z pijanych np. uderza nas oddech wódką przejęty; tak i pyszni tchną pychą.
② Pyszny drugich do pychy pociąga — tak jak ptactwo w klatce zamknięte służy często do łowienia ptaków tegoż gatunku.
③ W rzeczach najlepszych coś złego wypatrzy.
④ Podstępnego, niegodziwego.
⑤ Ażeby dobrodziejstwy wzbogacony, nie użył ich przeciw tobie.
⑥ Bo i Pan Bóg za zasługę ci tego nie policzy — i człowiek zły dobrodziejstwa twego na złe użyje.
⑦ Poznać nie można.

nie szukał stołka twego: a na ostatek poznałbyś słowa moje, i zafrasowałbyś się z powieści moich ①.

13. Któż się zlituje nad zaklinaczem, którego wąż ukąsi, i nad wszystkiemi, którzy się ku zwierzom przystępują? Także i nad tym, który towarzyszy ze złym człowiekiem, a uwikłał się w grzechach jego.

14. Na jednę godzinę będzie trwał przy tobie, ale jeśli się pochylisz ② nie dotrwa.

15. Łagodnie mówi wargami swemi nieprzyjaciel, a w sercu swem godzi jakoby cię w dół wtrącił.

16. Płacze oczyma swemi nieprzyjaciel: ale jeśli trafi na czas, nie nasyci się krwie:

17. A jeśli cię potka co złego, najdziesz go tam pierwszego.

18. Oczyma swemi płacze nieprzyjaciel, a wrzkomo ratując będzie podkopywał stopy twoje ③.

19. Głową swą będzie chwiał, i klaskał ręką, a wiele szepcąc odmieni ④ oblicze swoje.

ROZDZIAŁ XIII.

Składy a towarzystwa niebezpieczne są z pysznemi, z bogatemi i możnemi. Miłuj Boga i bliźniego, nieprzystoi bogatemu z ubogim, tego miną, onego ważą.

1. Kto się smoły dotknie, pomaże się od niej: a kto ma z pysznym towarzystwo, oblecze się w pychę.

2. Brzemię na się kładzie kto z poczciwszym ⑤ nad się spółkuje: I bogatszemu nad cię nie bądź towarzyszem.

3. Co za towarzystwo ma kocieł z garncem? bo kiedy w się uderzą, stłucze się.

4. Bogaty niesprawiedliwie uczynił, i będzie zgrzytał ⑥ zęboma, a ubogi obrażony milczeć będzie.

5. Jeśli będziesz dawał, przyjmie cię, ale jeśli nie będziesz miał, opuści cię.

6. Jeśli masz, będzie używał z tobą, i wytrawi ⑦ cię, a nie będzie cię żałował.

7. Jeśli mu cię będzie potrzeba, podejdzie cię, a uśmiechając się, będzieć nadzieję czynił powiadając ci dobre, i rzecze: A czegoć potrzeba?

8. I zawstydzi cię potrawami swemi ⑧, aż cię wyniszczy po drugie i po trzecie: a na ostatek naśmieje się z ciebie: a potem widząc opuści cię, a będzie chwiał głową przeciw tobie.

9. Ukorz się Bogu, a czekaj rąk jego ⑨.

10. Strzeż się, abyś zwiedziony w głupstwie nie był poniżony.

11. Nie uniżaj się w mądrości ⑩ twojej, byś uniżywszy się nie był zwiedzion w głupstwo.

12. Wezwany od możniejszego, odejdzi: bo cię odtąd więcej wzywać będzie.

13. Nie uprzykrzaj się, abyś odrzucon nie był: a bądź daleko od niego, abyś nie przyszedł w zapamiętanie ⑪.

① Zebyś nie ubolewał, żeś przestróg moich nie słuchał.
② Jeśli stracisz bogactwa i godności.
③ W grec: N o g ę c i p o d s t a w i, abyś upadł.
④ Pokaże później, iż fałszywą udawał radość.
⑤ Z bogatszym i możniejszym.
⑥ Jak gdyby jemu samemu krzywda wyrządzoną została.
⑦ Do ubóstwa twego przyczyni się.
⑧ Domyśl: i zmusi cię do podobnego wystąpienia, gdy go u siebie przyjmiesz.
⑨ Nie z rąk bogacza, lecz Boga, spodziewaj się ratunku.
⑩ Zabrania zbytecznego uniżania się przed bogatymi, i zbyt wielkiego ufania w ich łaskę.
⑪ Myśl tę tłómaczy porównanie z ogniem: nie podchódź zbyt blizko, bo się spalisz; zbytecznie się nie oddalaj, bo się nie zagrzejesz.



122. PAN BÓG WYTRACA LEWIATANA. Izaj. 27, 1.

14. Nie zwyczaj się zarówno (1) z nim mówić: ani wierz mnogim powieściom jego, bo z długiej rozmowy będzie cię doświadczał, a uśmiechając się będzie cię pytał o tajemnicach twoich.

15. Niemiłosierny umysł jego będzie zachowywał słowa twoje: a nie opuści (2), aby cię trapić i do więzienia dać nie miał.

16. Strzeż się a pilnuj tego co słyszysz: bo chodzisz z upadkiem (3) twoim.

17. A słuchając tego jako we śnie (4), patrz i czuj.

18. Przez wszystek żywot twój miłuj Boga, i wzywaj go ku zbawieniu twemu.

19. Każde zwierzę miłuje sobie podobne, tak i każdy człowiek bliźniego swego.

20. Wszelkie ciało przyłączy się ku podobnemu sobie, a wszelki człowiek przyłączy się do podobnego sobie.

21. Jeśli kiedy wilk z owcą spółkować będzie, tak grzesznik z sprawiedliwym.

22. Co za spółkowanie świętemu (5) człowiekowi ze psem? abo co za cześć bogatemu z ubogim?

23. Osieł leśny jest łowem lwowi na puszczy: tak pastwiskiem bogaczów są ubodzy.

24. A jako pysznemu obrzydła jest pokora: tak i ubogi obrzydłość bogatemu.

25. Bogacz pochylony (6) bywa ratowany od przyjaciół swoich: a nędznik, gdy upadnie, i od znajomych bywa wypędzony.

26. Bogacz, gdy oszukany będzie, ma wiele pomocników: hardzie mówił i usprawiedliwi go:

27. Nędznik oszukany jest nad to, jeszcze nań fukają: mówił roztropnie, a miejsca mu nie dano:

28. Mówił bogacz, a wszyscy umilkli, i wywyższą aż pod obłoki słowa jego.

29. Ubogi mówił: i mówią: Któż to jest? a jeśli sie potknie, wywrócą go.

30. Dobrać jest majętność, kto nie ma grzechu na sumnieniu: a złe (7) ubóstwo w uściech złośnika.

31. Serce człowiecze odmienia twarz jego, bądź ku dobremu, bądź ku złemu (8).

32. Ślad serca dobrego, i oblicze dobre, z trudna i z pracą najdziesz (9).

ROZDZIAŁ XIV,

O tych, którzy nie obrażają słowem nikogo, o łakomstwie, o pamiętaniu na śmierć, o błogosławieństwie tego człowieka, który trwa w mądrości.

1. Błogosławiony mąż, który się nie potknął w słowie ust swoich, i nie jest trapion frasunkiem grzechu.

2. Szczęśliwy, który nie miał smutku (10) na umyśle swoim, i nie stracił nadzieje swojej.

3. Człowiek chciwy i skąpy próżno ma bogactwa, a człowiekowi zazdrościwemu na co złoto?

4. Kto zbiera niesłusznie, od dusze (1) swej innym zbiera: a w dobrach jego inszy zbytku używać będzie.

5. Kto sobie jest złym, komuż innemu dobrym będzie? i dobra swego z pociechą nie zażywie.

6. Kto sam sobie zajrzy, nic nadeń nie jest gorszego, i ta jest zapłata (2) złości jego:

7. I jeśli co dobrze uczyni, niewiadomie, a niechcąc czyni: a na ostatek pokazuje złość swoję.

8. Złośliwe jest oko zazdrościwego, i odwracające twarz, i gardzące duszą (3) swoją.

9. Nie nasycone oko chciwego częścią (4) niesprawiedliwości: nie nasyci się aż wyniszczy susząc duszę swoję.

10. Oko złe do złego (5): a nie naje się chleba, ale niedostateczne i smutne będzie u stołu swego.

11. Synu jeśli masz, czyń sam sobie dobrze, a ofiaruj Bogu godne ofiary.

12. Pamiętaj, żeć śmierć nie omieszka, a iżci jest okazan testament piekielny (6): testament bowiem tego świata, śmiercią umrze.

13. Przede śmiercią czyń dobrze przyjacielowi twemu, a według przemożenia twego ściągając (7) dawaj ubogiemu.

14. Nie utracaj dnia dobrego (8), a cząstka dobrego daru niechaj cię nie mija (9).

15. Izali inszym nie zostawisz boleści i prace twojej na rozdział losu?

16. Dawaj i bierz, a usprawiedliwiaj duszę swoję (10).

17. Przed śmiercią twą czyń dobrze: bo w piekle nie najdziesz pokarmu.

18. Wszelkie ciało zwiotszeje jako siano: i jako liście kwitnące na drzewie zielonem (11),

19. Jedno rośnie, a drugie opada: tak rodzaj ciała i krwie (12), jeden zchodzi, a drugi nastawa:

20. Każde dzieło skazitelne nakoniec ustanie: a który je czyni pójdzie z niem.

21. I wszelkie dzieło osobliwe (13) będzie usprawiedliwione, a kto je czyni będzie uczczon przez nie.

22. Błogosławiony mąż, który trwać będzie w mądrości, i który w sprawiedliwości swej rozmyślać będzie, a w umyśle uważać będzie opatrzność Bożą.

23. Który rozmyśla drogę jej w sercu swojem, a tajemnice jej zrozumiewając, idąc za nią jakoby ślakujący (14), a na drogach jej stojący.

24. Który wgląda przez okna (15) jej, i u drzwi jej słucha:

25. Który odpoczywa u domu jej, a wbiwszy gwóźdź (16) w ściany jej, postawi domek swój pod ręką jej: i w domku jego będą odpoczywać dobra na wieki:

---

(1) Jak do równego.
(2) Przy okazyi zachodzi ci, nawet i do więzienia wtrącić gotów.
(3) Znajdujesz się w blizkiem niebezpieczeństwie.
(4) Jakby rzekł: Gdy cię pytać będzie (bogacz) miej się na baczności; bądź podobny do człowieka, który przez sen widząc niebezpieczeństwo, zaraz się przebudza.
(5) W grec: hyenie. Jeśli wyraz świętemu przyjmiemy tak jak wskazuje tekst Wulgaty — to pies oznaczać będzie niezbożnego, nieczystego, niesprawiedliwego.
(6) Zagrożony ruiną majątkową.
(7) Bez zasługi.
(8) Wyraz twarzy zmienia się podług tego, czy w sercu jest smutek, czy radość.
(9) Mądrość nie nabywa się bez trudu i długiej pracy; przytem nikt nie jest bez pokus i utrapień; to wpływać musi na zdrowie, a tem samem i na cerę człowieka.
(10) Wskutek wyrzutów sumienia.

---

(1) Kosztem swego zdrowia i życia.
(2) Sknera sam się karze za namiętność swoję; cierpi głód i pragnienie; brak mu nieraz ciepłej odzieży i koniecznych wygód.
(3) Za nic mając życie swoje, jeśli pokarm lub lekarstwa zdają mu się za drogie.
(4) Tem, co niegodziwemi sposobami nabył.
(5) Chciwe oko łakomca wypatruje tylko lichwy i wszelkich nieprawych zysków.
(6) Wyrok śmierci.
(7) Otwierając rękę dobroczynną.
(8) Przez skąpstwo nie odmawiaj sobie uczciwej przyjemności.
(9) Nie zaniedbuj czynienia dobrze.
(10) Domyśl: przez dobroczynne datki.
(11) Póki żyjesz (jak drzewo zielone), przyozdabiaj się dobremi uczynkami (jak drzewo liśćmi i owocami).
(12) Pokolenie ludzkie, jedno....
(13) Sprawiedliwe, święte będzie ogłoszone za sprawiedliwe i święte (w dniu sądu).
(14) W ślad idąc za mądrością — znajdując ją. Trzyma się jej dróg, póki jej nie doścignie.
(15) Wytrwale słucha mądrości, i przez okno chętnie by wszedł tam, gdzieby się spodziewał ją znaleść.
(16) Dla rozpostarcia swego namiotu.

26. Postawi syny swe pod przykryciem jej, i będzie mieszkał pod jej gałązkami.

27. Będzie obronion od upalenia pod dachem jej, a w chwale jej będzie odpoczywał.

ROZDZIAŁ XV.

O chwale męża bogobojnego, a iż nasze dobra są od Boga, a złe od człowieka, który stworzon jest w wolnym rozmyśle.

1. Kto się Boga boi, będzie czynił dobrze: a kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej,

2. I zabieży mu jako uczciwa ① matka, a jako żona panną pojęta przyjmie go.

3. Nakarmi go chlebem żywota, i rozumienia, a wodą mądrości zbawiennej napoi go: i umocni się w nim, i nie pochyli się:

4. I zatrzyma go i nie zawstydzi ② się, i wywyższy go u bliźnich jego:

5. I wpośród kościoła otworzy usta jego, i napełni go duchem mądrości i rozumienia, i szatą chwały przyodzieje go.

6. Wesele i radość będzie skarbiła nad nim: i imienia wiecznego dziedzicem go uczyni.

7. Ludzie głupi nie dostaną jej, a baczni ludzie zabieżą ③ jej: głupi ludzie nie oglądają jej, bo daleko jest od pychy i zdrady.

8. Ludzie kłamliwi nie wspomną jej, a ludzie prawdziwi najdą się u niej, i szczęście mieć będą aż do oglądania Boga.

9. Nie jest piękna chwała ④ w uściech złośliwego,

10. Abowiem od Boga poszła mądrość ⑤, bo przy mądrości Bożej stać będzie chwała, i rozmnoży się w uściech wiernego, a panujący da mu ją.

11. Nie mów: przez Boga nie jest przy mnie ⑥: bo czego on nienawidzi, nie czyń.

12. Nie mów: On mię w błąd wprawił: bo mu nie potrzeba niezbożnych ludzi.

13. Wszelkiej obrzydliwości błędu Pan nienawidzi, i nie będzie się podobała bojącym się go.

14. Bóg od początku stworzył człowieka, i ostawił go w ręce rady ⑦ jego.

15. Przydał mandaty i przykazania swoje:

16. Jeśli będziesz chciał mandaty zachować, zachowają cię, i na wieki wiarę miłą trzymać.

17. Położył przed cię wodę i ogień ⑧: do czego chcesz ściągni rękę twoję.

18. Przed człowiekiem żywot i śmierć, dobrze i złe: co się mu podoba będzie mu dano:

19. Iż wielka mądrość Boża, a silny jest w mocy, widzący wszystkie bez przestanku.

20. Oczy Pańskie ku tym, którzy się go boją, a on zna wszelką sprawę człowieczą.

---

① Zona główna, pani domu. Dawniej godziło się mieć wiele żon.
② Powstrzyma go od grzechu, któryby go okrył niesławą.
③ Znajdą mądrość na drodze swojej.
④ Chwała Boga i mądrości.
⑤ Nikt nie powinien wystawiać mądrości, nie będąc ku temu posłanym, nauczonym i natchnionym przez Boga. Porówn. Przyp. 26, 7.
⑥ Bóg jest przyczyną, iżem nie jest mądry i cnotliwy.
⑦ Dał mu wolną wolą. Liberum arbitrium.
⑧ Dobro i zło; życie i śmierć, jak mówi wiersz następny. Porówn. Joz. 24, 15.

21. Nikomu nie rozkazał źle czynić, i nie dał żadnemu czasu dla grzeszenia ①:

22. Abowiem nie pragnie mnóstwa synów niewiernych i niepożytecznych.

ROZDZIAŁ XVI.

Jako się nie mamy kochać w syniech złych, o pomście Bożej, o miłosierdziu jego, znajomości Bożej, i sądu jego żaden się uchronić nie może.

1. Nie raduj się ze złośliwych synów, jeśli się mnożą: ani się kochaj w nich, jeśli niemasz w nich bojaźni Bożej.

2. Nie ufaj zdrowiu ich, ani patrz na roboty ② ich.

3. Lepszy bowiem jest jeden bojący się Boga, niźli tysiąc synów niezbożnych.

4. I lepiej jest umrzeć bez potomstwa, niźli zostawić syny niepobożne:

5. Przez jednego roztropnego miasto będzie osadzone ③, pokolenie niepobożnych spustoszeje.

6. Wiele takowych rzeczy widziało oko moje, a potężniejsze niż te słyszało ucho moje.

7. We zborze ④ grzeszących zapali się ogień ⑤, a w narodzie niewiernym zapali się gniew ⑥.

8. Nie uprosili odpuszczenia grzechów swoich starodawni obrzymowie, którzy skażeni są, że ufali w siłach swoich:

9. I nie przepuścił gościnie ⑦ Lotowej, i obrzydził je dla pychy słowa ich.

10. Nie zmiłował się nad nimi, lud wszystek wytracając, i wynoszącego się w grzechach swoich.

11. I jako sześć kroć sto tysięcy pieszych ⑧, którzy się byli zgromadzili w uporze serca swego: A jeśliby jeden był twardej krzczyce ⑨, dziwby był kiedy by był uszedł.

12. Miłosierdzie bowiem i gniew jest u niego. Możne ubłaganie i gniew wylewający:

13. Wedle miłosierdzia jego tak karanie ⑩ jego, sądzi człowieka według spraw jego.

14. Nie ujdzie grzesznik z drapieztwem, i nie omieszka ⑪ cierpliwość miłosierdzie czyniącego.

15. Wszelkie miłosierdzie uczyni miejsce ⑫ każdemu według zasługi uczynków jego, i według roztropności ⑬ pielgrzymowania jego.

16. Nie mów: Skryję się przed Bogiem, a z wysokości kto na mię wspomni?

17. Między ludem wielkim nie poznają mię: bo cóż jest dusza moja między tak nie zliczonem stworzeniem?

18. Oto niebo i nieba niebios, głębokość i wszystka ziemia, i wszystko co w nich jest, poruszą się przed oblicznością jego,

19. Góry spółu i pagórki i fundamenty ziemie: gdy na nie Bóg pojrzy zatrząsną się od strachu.

---

① Nie wskazał ani chwili jednej, w którejby grzeszyć wolno.
② Nie chlub się z ich zmyślności i pracowitości (jeśli są bez bojaźni Boga).
③ Zaludni się i rozszerzy. Bezbożni przeciwnie bywają przyczyną upadku miasta.
④ W zgromadzeniu.
⑤ Kary Bożej.
⑥ Boga karzącego.
⑦ Sodomie i innym miastom.
⑧ Żydów na puszczy.
⑨ Twardego karku; nieugiętemu w pysze i złości. Ukarał Bóg potężny tysiące złych, ukarze tem bardziej i jednego.
⑩ Jak wielkie jest miłosierdzie, tak i wielką jest sprawiedliwość.
⑪ Odbierze nagrodę.
⑫ Da miejsce odpowiednie, wyższe lub niższe.
⑬ Stosownie do zasługi.

20. A w tem wszystkiem serce głupie [1] jest: a on rozumie wszelkie serce:

21. A drogi jego, kto rozumem pojmie? i wicher, którego ani oko ludzkie nie dojrzy.

22. Bo nawięcej spraw jego w skrytości: ale uczynki sprawiedliwości jego kto wymówi, abo kto zniesie? Zrządzenie [2] bowiem daleko jest od niektórych, a wywiadowanie [3] wszystkich na dokonaniu jest.

23. Kto jest małego baczenia [4], myśli próżności [5], a mąż nierozumny i błędny, myśli głupie rzeczy.

24. Słuchaj mię synu mój, a ucz się nauki rozumu, a słowa moje uważaj w sercu twojem:

25. A powiem naukę z uważeniem [6], i będę się starał mądrość wypowiedzieć: a słowa moje uważaj w sercu twojem: i powiem z uważeniem ducha mocy, które położył Bóg w uczynkach swoich od początku, i oznajmię wprawdzie umiejętność jego.

26. Z rozsądkiem Bożym sprawy jego od początku, a od stworzenia ich rozrządził części ich, i przełożeństwa ich, według rodzajów ich.

27. Ozdobił sprawy [7] ich na wieki, ani łaknęły ani pracowały, ani przestały od spraw swoich.

28. Żaden blizkiego sobie nie uciśnie [8] aż na wieki.

29. Nie bądź nieposłuszny słowu jego [9].

30. Potem [10] Bóg pojrzał na ziemię, i napełnił ją dobrami swemi.

31. Dusza wszelakiego żywiącego oznajmiła przed obliczem jej [11], i w nię zasię obrócenie ich.

ROZDZIAŁ XVII.

Jako Bóg ustawicznie patrzy na wszystkie, a nikt się nie może przed nim skryć, jako człowieka stworzył, i obdarzył, o jałmużnie: o pokucie, i o spowiedzi.

1. Bóg stworzył z ziemie człowieka, a według obrazu swego uczynił go.

2. I zasię obrócił go w nię, i na kształt swój przyodział go mocą [12].

3. Liczbę dni i czas dał mu, i dał mu moc nad temi rzeczami, które są na ziemi.

4. Położył strach jego nadewszystkiem ciałem, i panował nad zwierzem i nad ptastwem:

5. Stworzył z niego pomoc [13] jemu podobną: i dał im radę i język, i oczy, i uszy, i serce ku myśleniu i nauką rozumu napełnił je.

6. Stworzył w nich umiejętność duszną [14], rozumem napełnił serca ich, i złe i dobre ukazał im.

7. Przyłożył oko [15] swe do serca ich, aby im okazał wielmożność spraw swoich,

8. Aby chwalili imię święte: i chlubili się w cudach jego, aby opowiadali wielmożności spraw jego.

9. Przydał im umiejętność, i zakon żywota dał im za dziedzictwo.

10. Uczynił z nimi przymierze [1] wieczne, i ukazał im sprawiedliwość [2] i sądy swoje.

11. I wielmożność chwały jego widziało oko ich, a uszy ich słyszały cześć głosu jego, i rzekł im: Strzeżcie się wszelkiej nieprawości.

12. I każdemu z osobna dał rozkazanie o bliźnim swoim.

13. Drogi ich zawżdy są przed nim, nie są zakryte przed oczyma jego.

14. Nad każdym narodem postanowił przełożonego,

15. A Izrael stał się jawną częścią Bożą.

16. I wszystkie sprawy ich jako słońce przed oblicznością Bożą: a oczy jego bez przestanku patrzą na ich drogi.

17. Nie zataiły się przymierza [3] przez złości ich, a wszystkie nieprawości ich przed oblicznością Bożą.

18. Jałmużna męża jako pieczęć [4] u niego, a uczynność człowieka zachowa jako źrenicę [5]:

19. A potem powstanie, i odda im zapłatę, każdemu na głowę jego, i obróci na głębsze części ziemie [6].

20. Ale pokutującym dał drogę sprawiedliwości, i utwierdził ustające w cierpieniu, i naznaczył im dział prawdy.

21. Nawróć się ku Panu, a opuść grzechy twoje:

22. Módl się przed oblicznością Pańską, a umniejszaj obrażenia.

23. Nawróć się do Pana, a odwróć się od niesprawiedliwości twojej, a barzo nienawidź obrzydłości:

24. A poznaj sprawiedliwości i sądy Boże, a stój w dziale postanowienia [7], i w modlitwie Boga nawyższego.

25. Idź w strony wieku świętego [8], z żywiącymi i dającymi wyznanie [9] Bogu.

26. Nie mieszkaj w błędzie niezbożnych, przede śmiercią wyznawaj [10]: od umarłego jako nic, ginie wyznanie.

27. Będziesz wyznawał żywiący: żywy i zdrowy będziesz wyznawał i chwalił Boga, i będziesz się chlubił w miłosierdziu jego.

28. Jako wielkie jest miłosierdzie Pańskie, a litość jego nad tymi, którzy się do niego nawracają.

29. Wszystko [11] bowiem nie może być w ludziach, gdyż nie jest nieśmiertelny syn człowieczy, a w próżności złości się podobały.

30. Co jaśniejszego nad słońce? i to ustanie [12]: abo co gorszego nad to co wymyśliło ciało i krew? i to będzie karano [13].

31. Moc wysokości nieba ono przegląda: a wszyscy ludzie ziemia i popiół [14].

---

[1] Serce ludzi, którzy nad tem się nie zastanawiają.
[2] Prawo Boskie i jego zachowanie. Ps. 77, 10.
[3] Badanie losu wiecznego, na sądzie ostatecznym odbędzie się.
[4] Głupi.
[5] Zajmuje się błahemi rzeczami.
[6] Dobrze obmyślaną i prawdziwą.
[7] Urządził ich bieg i kierunek.
[8] Żadne z ciał niebieskich nie przeszkodzi biegowi innych ciał.
[9] Jeżeli ciała niebieskie zachowują swój porządek i odpowiadają przeznaczeniu, to i ty słuchaj głosu Bożego.
[10] Trzeciego dnia dopiero zajął się Bóg ozdobą ziemi i napełnił ją roślinami a potem zwierzętami.
[11] W grec: Zwierzęta wszelkiego rodzaju pokryły ziemię i każde z nich do niej wraca.
[12] Ciała i umysłu.
[13] Ewę.
[14] Znajomość rzeczy duchownych, znajomość Boga, aniołów, cnoty, łaski, grzechu i t. p.
[15] Oświecenie, łaskę.

[1] Przez które przyrzekł im ziemię Chananejską.
[2] Prawa obrzędowe i sądowe.
[3] Ugoda Boska z Izraelem nie została zerwaną przez grzechy Izraelitów.
[4] Jest to dokument pieczęcią Boga zatwierdzony, iż w swoim czasie nagrodę mu odda.
[5] Będzie Bóg o niej pamiętał, i jako rzecz najdroższą zachowa.
[6] Grzeszników strąci do piekła.
[7] Trwaj w powołaniu twojem.
[8] Wiekiem świętym jest ów wiek, o którym Iz. 9, 6, gdy Chrystusa nazywa ojcem przyszłego wieku. Ostrzega mędrzec pokutującego, aby chwalił Boga na ziemi, jak Go chwalą święci w niebie.
[9] Chwałę.
[10] Póki żyjesz, chwal Boga w modlitwie i uczynkach.
[11] Zupełna doskonałość.
[12] Zaćmieniu podlega.
[13] Człowiek niepokutujący niech nie mniema, że nieudolność ludzkiej natury uwolni go od kary za grzechy.
[14] Jeżeli słońce nie jest czystem w obec Boga, tem więcej ludzie, będący tylko ziemią i popiołem, nie są wolni od przywar i grzechów.

ROZDZIAŁ XVIII.

O wielmożności Boskiej, i o miłosierdziu ludzkiem na przeciwko bliźniemu, o jałmużnie, o sądnego dnia pamiętaniu, zawżdy się modlić za żądnościami się nie puszczać.

1. Który żywie na wieki, wszystko w obec stworzył. Bóg sam usprawiedliwion będzie, a trwa na wieki król niezwyciężony.

2. Któż sprosta wypowiedzieć sprawy jego?

3. Kto bowiem doścignie zacnych uczynków jego?

4. A moc wielkości jego kto wysłowi? abo kto się będzie ważył wypowiedzieć miłosierdzie jego.

5. Nie podobna ująć ani przydać (1), ani wybadać wielmożności Bożych.

6. Gdy człowiek skończy (2), dopiero pocznie: a gdy przestanie, wątpliwym jeszcze będzie (3).

7. Cóż jest człowiek, abo co za pożytek jego (4)? a co jest dobrego abo co złego od niego (5)?

8. Liczba dni człowieczych nawięcej sto lat: jako kropla wody morskiej poczytane są, i jako piasek piasku, tak trocha lat przeciw dniowi wieku (6).

9. Dla tegoż cierpliwy jest Bóg z nimi, i wylewa na nie miłosierdzie swoje.

10. Widział dumę serca ich, że zła jest, i poznał wywrócenie (7) ich, iż haniebne jest.

11. Przetoż wypełnił zlitowanie swe nad nimi, i ukazał im drogę prawości.

12. Miłosierdzie człowiecze ku bliźniemu swemu: ale miłosierdzie Boże na wszelkie ciało.

13. Który ma miłosierdzie (8) naucza i ćwiczy jako pasterz trzodę swoję.

14. Miłościw jest temu, który przyjmuje naukę miłosierdzia, a który kwapi się do sądów jego.

15. Synu w dobrem (9) nie uskarżaj się, a we wszelkim datku nie zasmucaj złem słowem.

16. Izali rosa nie ochłodzi gorącości? także i słowo lepsze niż datek.

17. Azaż oto słowo nie nad dobry datek? lecz oboje przy człowieku usprawiedliwionym (10).

18. Głupi ostrze na oczy wyrzucać będzie: a datek niewyćwiczonego (11) wysusza oczy.

19. Przed sądem gotuj sprawiedliwość sobie, a pierwej niż co mówisz naucz się.

20. Przed chorobą używaj lekarstwa, a przed sądem pytaj sam siebie, a przed oblicznością Bożą, najdziesz zmiłowanie.

21. Przed chorobą ukorz się, a czasu niemocy pokazuj nawrócenie twoje.

22. Nie zatrudniaj (12) się, abyś się zawsze modlić nie miał, a nie wstydź się aż do śmierci usprawiedliwiać się: bo zapłata Boża trwa na wieki.

23. Przed modlitwą przygotuj duszę twoję: a nie bądź jako człowiek, który Boga kusi (13).

---

(1) Dodaj: tak są doskonałe dzieła Boskie.
(2) Gdy dzieła Boga, ile tylko może, zbada.
(3) Zdziwi się, że tak wiele rzeczy jeszcze nie rozważył.
(4) Domyśl: dla Boga.
(5) W czem może zaszkodzić lub dopomódz Bogu.
(6) Wieczności.
(7) Zagubę, zagładę.
(8) Bóg miłosierny.
(9) Świadcząc dobrodziejstwa.
(10) Człowiek prawdziwie pobożny i dobrodziejstwa nie odmówi ! z uprzejmością je wyświadczy.
(11) Niechętnie dającego.
(12) Usuwaj wszelkie przeszkody do modlitwy, abyś zawsze mógł się modlić, ilekroć modlić się potrzeba.
(13) Który się modli bez uszanowania, lub prosi o rzeczy złe i niepożyteczne.

24. Pamiętaj na gniew w dzień dokonania (1) i na czas odpłaty w odwróceniu twarzy.

25. Pomni na ubóstwo czasu obfitości, a na potrzeby ubóstwa w dzień bogactw.

26. Odmieni się czas od poranku aż do wieczora, a to wszystko prędkie przed oczyma Bożemi.

27. Człowiek mądry we wszystkich rzeczach obawiać się będzie, a we dni złości będzie się strzegł gnusności.

28. Wszelki dowcipny poznawa mądrość, i tego który ją najdzie wysławiać będzie.

29. Roztropni w słowiech i sami mądrze się sprawowali, i zrozumieli prawdę i sprawiedliwość, i wlewali przypowieści i sądy.

30. Nie chodź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swej wolej.

31. Jeśli pozwolisz duszy twojej żądze jej, wystawi cię na radość nieprzyjaciołom twoim.

32. Nie kochaj się w gromadzie ani w trosze (2): bo ustawiczne są występki ich.

33. Nie stawaj się chudym (3) sprzeciwiając się z pożyczek, a niemasz nic w mieszku: bo zostaniesz zajrzącym żywotowi twemu.

ROZDZIAŁ XIX.

O pijaństwie: nieczystości, i wielomowności, o poznaniu człowieka, i rozeznaniu mądrości ludzkiej od Boskiej.

1. Robotnik opiły nie zbogaci się: a kto gardzi małemi rzeczami, pomału upadnie.

2. Wino i niewiasty zwodzą mądre i wytkną (4) roztropne:

3. A kto się przyłącza ku nierządnicam, będzie niecnota: zgniłość i robacy odziedziczą go, i będzie wyniesion na przykład więtszy, i będzie wyjęta z liczby dusza jego.

4. Kto rychło wierzy jest lekkiego serca i umniejszon będzie, i nadto będzie mian za tego, który grzeszy przeciw duszy swojej.

5. Kto się weseli z nieprawości, karan będzie: a kto nienawidzi karania, umniejszy mu się żywota, a kto nienawidzi wielomowności, gasi złość.

6. Kto grzeszy przeciw duszy swojej, będzie pokutował, a kto się kocha we złości, karan będzie.

7. Nie powtarzaj słowa złego i przykrego, a nic ci nie ubędzie.

8. Przyjacielowi (5) i nieprzyjacielowi nie oznajmuj umysłu swego, a jeśli masz grzech nie odkrywaj.

9. Bo będzie cię słuchał, i będzie się strzegł ciebie, i jakoby broniąc grzechu, będzie cię nienawidział, i tak będzie przy tobie zawżdy (6).

10. Słyszałeś słowo przeciw bliźniemu twemu, niech zaraz umrze w tobie, ufając, że się nie rozpukniesz od niego.

11. Od słowa (7) rodząc pracuje głupi, jako stękanie rodzenia dziecięcia.

---

(1) W dzień sądu ostatecznego.
(2) Unikaj zamieszek i zawichrzeń ludowych.
(3) Nie narażaj się na ubóstwo, i nie pożyczaj na lichwę, abyś tyle, co i drudzy dał na ucztę składkową, jeśli sam nie wiele posiadasz.
(4) Czynią godnymi kary.
(5) Jeśli nie ma potrzeby.
(6) Będzie fałszywym przyjacielem.
(7) Usłyszawszy jaką wiadomość, nie panuje nad językiem i musi się wygadać; jak niewiasta, która nie zapanuje nad sobą, aby płodu swego nie porodzić.

12. Strzała, która utknęła w biedrze ciała, tak słowo w sercu głupiego.
13. Strofuj przyjaciela, by snać nie zrozumiał i rzekł: Nie uczyniłem: abo jeśli uczynił, aby drugi raz nie czynił.
14. Strofuj bliźniego, by snać nie rzekł: a jeśli rzekł, by snać nie powtórzył.
15. Strofuj przyjaciela, bo często bywa występek.
16. A nie wierz każdej powieści. Jest co się potyka w języku①, ale nie z umysłu.
17. Któż jest bowiem, któryby nie zgrzeszył językiem swoim? strofuj bliźniego pierwej niż grozić② będziesz.
18. A daj miejsce③ bojaźni nawyższego: bo wszystka mądrość bojaźń Boża, a w niej bać się Boga, a we wszelkiej mądrości wykonanie zakonu.
19. A nauka złości nie jest mądrość: i myśl grzesznych nie jest roztropność.
20. Jest złość a w niej przeklęctwo: i jest głupi, któremu schodzi na mądrości.
21. Lepszy jest człowiek bogobojny, któremu schodzi na mądrości i niedostaje rozumu, niźli który ma dosyć rozumu, a przestępuje zakon Nawyższego.
22. Jest chytrość osobliwa, a nie sprawiedliwa④.
23. I jest który wypuszcza słowo pewne, powiadając prawdę.
Jest który się złośliwie korzy, a wnętrzności jego są pełne zdrady:
24. A jest który się nazbyt zniża od wielkiej pokory: i jest który skłania oblicze swe, i czyni, jakoby nie widział czego niewidziano⑤:
25. A jeśli słabość sił grzeszyć mu nie dopuści, jeśli czas najdzie źle czynienia, uczyni źle.
26. Z wejrzenia poznać męża, a od potkania oblicza poznać roztropnego.
27. Ubiór ciała, i oszczerzanie zębów w śmiechu, i chód człowieczy, wydawają go.
28. Jest skaranie fałszywe w gniewie sromocącego: i jest sąd, który się nie zda być dobrym: i jest milczący⑥ a ten jest roztropny.

① Nierozważnie co złego powie.
② Zanim ostro go ukarzesz.
③ Naśladuj łagodność Boga.
④ Taka chytrość złą jest.
⑤ Udaje, że złego w innych nie spostrzega, i nie widzi tego, czego inni nie chcą, żeby kto wiedział.
⑥ Są, którzy roztropnie błędy cudze zamilczają, dopóki nie nadejdzie pora upomnienia.
⑦ Uprzejmie i cierpliwie wysłuchać.

ROZDZIAŁ XX.

O karaniu, o milczeniu, o wielmożności, o datku, o wziątku, o kłamstwie, o mądrości skrytej.

1. O jako lepiej jest skarać, niźli się gniewać, a wyznawającemu z prośbą nie przekazać⑦.
2. Zapalczywość trzebieńca zgwałci pannę: tak który przez gwałt odprawuje sąd niesprawiedliwy.
3. O jako dobra rzecz jest, gdy skarany pokazuje żal? bo tak ujdziesz grzechu dobrowolnego.
4. Jest milczący, który najduje się mądrym: i jest obrzydły, który płochy jest ku mówieniu.
5. Jest milczący i nie ma rozumu do mówienia:
6. A jest milczący, który wie czas przystojny.
7. Człowiek mądry będzie milczał aż do czasu słusznego: ale wszeteczny i głupi nie będą patrzać czasu.
8. Kto wiele słów używa, obrazi duszę swoję: a kto sobie moc① przywłaszcza niesłusznie, będzie w nienawiści.
9. Jest powodzenie we złych rzeczach mężowi niekarnemu: a jest nalezienie② ku szkodzie.
10. Jest datek, który nie jest pożyteczny: a jest datek, którego dwojaka nagroda.
11. Jest dla chwały umniejszenie, i jest który podniesie głowę z uniżenia.
12. Jest co wiele za mało kupuje, a siedmiorako③ je wracający.
13. Mądry w słowiech czyni samego siebie przyjemnym: a wdzięczności głupich wylane będą.
14. Datek od głupiego nie będzieć pożyteczny: abowiem oczy jego siedmiorakie są.
15. Da mało, a wieleć wymówi: a otworzenie ust jego jest zapalenie④.
16. Dziś pożyczy kto a jutro się upomina: obrzydły jest człowiek takowy.
17. Głupi nie będzie miał przyjaciela, i nie będzie łaska dobram jego⑤.
18. Bo którzy jedzą chleb jego, fałszywy język mają: jako wiele kroć a jako wiele ich będą się śmiać z niego.
19. Bo ani tem co miał mieć, dobrze szafuje, także i tem czego mieć nie miał.
20. Upad fałszywego języka jako gdy kto⑥ na tło spadnie: tak złośników upadek prędko przydzie.
21. Człowiek niewdzięczny⑦ jako bajka próżna w uściech nieuków ustawiczna będzie.
22. Z ust głupiego nie jest przyjemna przypowieść⑧: bo jej nie powiada czasu swego.
23. Jest który nie może dla niedostatku grzeszyć, a w swem uspokojeniu będzie pobudzan⑨.
24. Jest co dla wstydu⑩ utraci duszę swoję, i dla nie opatrznej osoby straci ją: a folgując cudzej osobie, straci sam siebie.
25. Jest który dla wstydu obiecuje przyjacielowi, a nabył go sobie nieprzyjacielem darmo.
26. Zelżywość barzo zła w człowiecze kłamstwo, a w uściech nieumiejętnych będzie ustawiczne.
27. Lepszy złodziej niż mąż ustawicznie kłamający: a oba odziedziczą zatracenie.
28. Obyczaje ludzi kłamliwych są bezecne, a sromota ich jest z nimi bez przestanku.
29. Mądry słowy swemi pokaże sam siebie, a człowiek roztropny spodoba się panom.
30. Kto sprawuje ziemię swoję, wyniesie wysoko bróg zboża: a kto czyni sprawiedliwość, ten powyższon będzie: a kto się podoba panom, ujdzie nieprawości⑪.
31. Dary i upominki zaślepiają oczy sędziom: a jako niemy w uściech zawściąga karania ich.
32. Mądrość zatajona, a skarb niewidziany, co za pożytek z obojga?
33. Lepszy jest, który tai głupstwo swe, niż człowiek, który kryje mądrość swoję.

① Prawo sądzenia innych i ganienia ich mów i postępków.
② Rzecz znaleziona.
③ Skąpy kilka razy toż samo kupić nieraz musi, bo za tani pieniądz zły i niepożyteczny nabytek zrobił.
④ Obudza gniew w obdarowanym.
⑤ Dobrodziejstwa jego nie pozostawią miłego wspomnienia.
⑥ Z dachu (płaskiego na wschodzie) na ziemię. Wskazuje to upadek niebezpieczny i niespodziewany.
⑦ Ograniczony, głupi nie podoba się nikomu, tak jak bajki bez sensu.
⑧ Zdanie poważne, mądre.
⑨ Będzie bolał, iż dla ubóstwa swego grzeszyć nie może.
⑩ Występnego, fałszywego.
⑪ Jeśli przewinił, łatwo kary uniknie.

ROZDZIAŁ XXI.

O grzechach, jako się ich mamy strzedz, o śmiałości języka odszczepieńca, o dokonaniu grzesznych, o szalonym i mądrym.

1. Synu, jeśliś zgrzeszył, nie przydawaj drugi raz, ale za dawne proś, abyć były odpuszczone.

2. Uciekaj przed grzechy jako przed wężem: a jeśli się do nich przystąpisz ukąszą cię.

3. Zęby lwie zęby ich, zabijające dusze człowiecze.

4. Wszelki grzech jest jako miecz z obu stron siekący, ranie jego niemasz uleczenia.

5. Fukania i krzywdy wniwecz obrócą majętność (1): a dom, który barzo bogaty jest, będzie zniszczon pychą: tak majętność pysznego wykorzeniona będzie.

6. Modlitwa z ust ubogiego przyjdzie aż do uszu jego (2), a sąd prędko przyjdzie nań (3).

7. Kto nienawidzi karania, znak jest złośliwego: a kto się Boga boi, nawróci się do serca swego.

8. Możny w śmiałym języku, daleko słynie: a mądry wie, że bywa omylon od niego.

9. Kto buduje dom swój cudzym nakładem jako który zbiera (4) kamienie swoje zimie.

10. Zbór grzeszących kupa zgrzebi (5), a dokonanie ich płomień ognisty.

11. Droga grzeszących kamieniem ubrukowana (6): a na końcu ich piekło i ciemności i męki.

12. Kto strzeże sprawiedliwości, obejmie zrozumienie jej.

14. Nie będzie nauczon, który nie jest mądry w dobrem (7).

15. A jest mądrość (8), która obfituje we złości: a niemasz rozumu gdzie jest gorzkość (9).

16. Nauka mądrego jako powódź wzbierze, a rada jego trwa jako źródło żywota.

17. Serce głupiego jako naczynie stłuczone: a żadnej mądrości nie zadzierży.

18. Słowo mądre, którekolwiek usłyszy umiejętny pochwali i jeszcze przyda do niego: usłyszał rozkosznik (10) i nie podoba mu się, i zarzuci je w tył swój.

19. Powieść głupiego jako tłomok w drodze (11), bo w uściech roztropnego najdzie się przyjemność.

20. Ust mądrego szukają w zgromadzeniu, a słowa jego uważać będą w sercach swoich.

21. Jako dom zniszczony, tak mądrość głupiemu: a nauka nieumiejętnego niewymówione słowa (12).

22. Pęta na nogach nauka głupiemu, a jako okowy rąk na prawej ręce.

23. Szalony śmiejąc się głos swój podnosi: a człowiek mądry zaledwie milczkiem się uśmiechać będzie.

24. Złote ochędóztwo (13) nauka mądremu, a jako ramiennik na prawem ramieniu.

---

(1) Gdyż nieraz wiele tracą z tego powodu na procesie.
(2) Do Boga.
(3) Na korzyść ubogiego.
(4) Kto buduje dom w zimie, źle buduje, bo wapno marznie i kamienie źle łączy; i dla tego dom taki zgubą jego być może. Podobnie i dom z cudzą krzywdą postawiony. Przytem mogą wierzyciele wypędzić z niego niesprawiedliwego posiadacza.
(5) Na ogień.
(6) Wygodna i przyjemna, lecz do zguby wiedzie.
(7) Kto nie szuka mądrze i nie bada dobra.
(8) Zła mądrość, chytrość
(9) Grzech.
(10) Który nie szuka mądrości lecz rozkoszy.
(11) Przykrą jest i ciężką.
(12) Nikt w nich ładu i sensu nie znajdzie.
(13) Ozdoby.

25. Noga głupiego łacna w dom bliźniego: ale człowiek świadomy wstydzi się osoby możnego.

26. Głupi przez okno patrzeć będzie do domu: ale mąż ćwiczony stać będzie na dworze.

27. Głupstwo człowiecze słuchać przeze drzwi, a mądremu będzie za ciężką sromotę.

28. Usta nieopatrznych mówić będą głupie rzeczy: a słowa mądrych na wadze będą rozważone.

29. W uściech głupich serca ich, a w sercu mądrych usta ich.

30. Gdy niezbożny przeklina szatana (1), sam przeklina duszę swoję.

31. Obmówca splugawi duszę swoję, i u wszystkich będzie w nienawiści: a kto z nim przebywa też przemierzłym będzie: milczący a baczny uczczon będzie.

ROZDZIAŁ XXII.

O leniwym, o synie, o córce szalonych, o żałowaniu umarłych, o warowaniu się szalonego, o rozerwaniu przyjacielstwa.

1. Kamieniem ubłoconym leniwiec jest ukamionowan (2), a wszyscy będą mówić ku wzgardzie jego.

2. Gnojem wołowym leniwy jest ukamionowany: a każdy kto się go dotknie, otrząśnie ręce.

3. Sromota ojcowska jest z syna źle wychowanego: a córka w umniejszeniu będzie.

4. Córka mądra dziedzictwo mężowi swemu: bo która lekkość czyni, bywa ku zelżywości ojcu.

5. Ojca i męża zawstydza bezpieczna (3)(i nad niezbożne mniejsza (4) nie będzie) a od obu będzie nie uczczona.

6. Muzyka w żałobie, powieść nie wedle czasu (5): karanie i nauka na każdy czas mądrość.

7. Kto uczy głupiego, jako kto skorupy zlepia.

8. Kto powiada słowo nie słuchającemu, jako który budzi śpiącego z twardego snu.

9. Z śpiącym gada (6) który powiada mądrość głupiemu: a na końcu powieści mówi: Któż to jest?

10. Płacz nad umarłym, bo ustała światłość jego: i nad głupim płacz, bo rozum ustaje.

11. Mało płacz nad umarłym, abowiem odpoczynął.

12. Bo niecnotliwego niecnotliwy żywot nad śmierć głupiego.

13. Żałoba po umarłym przez siedm (7) dni, ale po głupim i niezbożnym po wszystkie dni żywota ich.

14. Z głupim nie wiele mów, a z niemądrym nie chodź.

15. Strzeż się go, abyś trudności nie miał, a nie będziesz splugawion grzechem jego.

16. Odstąp od niego, a najdziesz pokój, i nie będziesz utrapion głupstwem jego.

17. Nad słowo co cięższy będzie? a które insze imię jemu jedno głupi?

18. Piasek, i sól, i brełę żelaza łacniej jest nieść, niż człowieka nieroztropnego, i głupiego, i niezbożnego (8).

---

(1) Szatan oznacza tu potwarcę.
(2) Myśl ta: leniwym pogardza się jako rzeczą złą; co pokazuje wiersz następny: wszyscy w rozmowach swych nim gardzą (kto się go dotknie, otrząśnie ręce).
(3) Niewstydliwa.
(4) Będzie równą bezbożnym przez brak wstydu i inne występki.
(5) Niewłaściwą jest muzyka wesoła w czasie smutku: karanie zaś i nauka zawsze miejsce mieć mogą.
(6) T. j. głupi.
(7) Przez tyle dni odbywano zwykle uroczystość pogrzebową.
(8) Porówn. Przyp. 27, 3.

19. Wiązanie drzewiane spojone na fundamencie budowania nie rozerwie się: tak i serce umocnione rozmyślaniem rady.

20. Myśl mądrego na każdy czas bojaźnią ① nie będzie skażona.

21. Jako koły na wysokiem miejscu, i wapno bez nakładu, nie ostoją się położone przeciw wiatru:

22. Tak i serce lękliwe w myśli głupiego nie ostoi się przeciw gwałtowi strachu.

23. Jako serce lękliwe w myśli głupiego, na każdy czas nie będzie się bało ②: tak i ten, który w przykazaniu Bożem trwa ustawicznie.

24. Kto kole oko, wywodzi łzy, a kto bodzie serce, pokazuje ③ czucie.

25. Kto ciska kamieniem na ptaki, spędzi je, tak i który łaje przyjacielowi, rozrywa przyjaźń.

26. Choćbyś dobył miecza na przyjaciela, nie rozpaczaj: bo jest nawrót. Na przyjaciela,

27. Jeśli otworzysz usta przykre, nie bój się, bo jest pojednanie: wyjąwszy przymówki, i wyrzucanie ④ na oczy i pychę, i objawienie tajemnice, i ranę zdradliwą: dla tych wszystkich odbieży przyjaciel.

28. Zachowaj wiarę z przyjacielem w ubóstwie jego, abyś się i w szczęściu jego weselił.

29. Czasu ucisku jego trwaj mu wiernym, abyś w dziedzictwie jego był spół dziedzicem.

30. Przed ogniem z komina, para i dym ognisty w zgórę idzie, tak i przede krwią ⑤ złorzeczeństwa, i potwarzy i groźby.

31. Pozdrawiać przyjaciela nie będę się wstydził, nie skryję się przed nim: a jeśli mi się co złego przezeń przyda, ścierpię.

32. Każdy kto usłyszy, będzie się go strzegł ⑥.

33. Któż da straż ustom moim, a pieczęć pewną na wargi moje, abym nie upadł dla nich ⑦, a język mój, żeby mię nie zatracił?

ROZDZIAŁ XXIII.

Modlitwa na przeciwko pysze, obżarstwu, i nieczystości, o przysięganiu, o bluźnieniu, o mądrej mowie, o karaniu chcącego grzeszyć, o bojaźni Boskiej.

1. Panie ojcze, i panujący żywotowi memu, nie opuszczaj mię w radzie ich ⑧, i nie dopuszczaj mi dla nich upaść.

2. Któż włoży na myśli moje karanie, a na serce moje naukę mądrości, aby nieumiejętnościam ich nie folgowano mnie, a nie pokazały się grzechy ich ⑨,

3. I aby się nie rozrosły niewiadomości moje, i nie rozmnożyły się występki moje, a grzechy moje nie obfitowały, i abych nie upadł przed oczyma przeciwników moich, a nie radował się nademną nieprzyjaciel mój?

4. Panie ojcze, i Boże żywota mego, nie opuszczaj mię w myśli ich.

① Bojaźnią możnych, właściwą umysłom słabym.
② Dodaj: słusznej kary za grzechy.
③ Wyradza boleść i wywołuje zemstę.
④ Obelga.
⑤ Przed bitwą.
⑥ T. j. Choćby co złego na przyjaciela słyszał, będzie się strzegł obrazić go łatwem zawierzeniem złym wieściom.
⑦ Przez nie, t. j. przez usta.
⑧ Głupich i bezbożnych.
⑨ Myśli i serca.

5. Podwyższenia oczu ① moich nie dawaj mi, i wszelką żądzę odwróć odemnie.

6. Oddal odemnie pożądliwość brzucha, i pożądliwości nierządu niech mię nie ogarną, a duszy niewstydliwej i niebacznej nie podawaj mię.

7. Słuchajcie synowie nauki o uściech ②: i kto jej strzedz będzie, nie zginie usty ani się obrazi uczynkami złemi.

8. W próżności swej ułowion bywa złośnik, a pyszny i złorzeczący obrazi się przez nie.

9. Przysięganiu nie przywykają usta twoje, bo wiele upaści ③ w nim.

10. A mianowanie Boga niech nie będzie ustawiczne w uściech twoich, i do mianowania świętych nie przymieszawaj się: abowiem nie będziesz bez obrazy od nich ④.

11. Bo jako niewolnik często męczony, nie jest bez siności ⑤: tak wszelki przysięgający i wspominający ⑥ wcale od grzechów nie będzie oczyścion ⑦.

12. Mąż często przysięgający będzie pełen nieprawości, a nie wynidzie z domu jego karanie.

13. A jeśli nie spełni ⑧, wina jego na nim zostanie: a jeśli nie uzna, dwojako ⑨ grzeszy.

14. A jeśli próżno przysiągł, nie będzie wolen: bo dom jego napełni się pomstą.

15. Jest i inna mowa przeciwna, ku śmierci, bodaj się nie nalazła w osiadłości Jakóbowej.

16. Bo od miłosiernych ⑩ wszystko to będzie oddalono, a w grzechach walać się nie będą.

17. Nieobyczajnej mowie niechaj nie przywykają usta twoje: abowiem w niej jest słowo grzechu.

18. Pamiętaj na ojca i na matkę twoję, bo w pośrodku panów ⑪ stoisz.

19. By snać ciebie Bóg przed oczyma ich nie zapamiętał, abyś od zwyczaju ⑫ twego zgłupiawszy lekkości ⑬ nie cierpiał, a wolałbyś się był nie narodzić, i przeklinałbyś dzień narodzenia swego ⑭.

20. Człowiek, który przywykł słowo, urągania, przez wszystkie dni swoje, nie będzie wyćwiczon ⑮.

21. Dwa rodzaje obfitują w grzechach, a trzeci przywodzi gniew i zatracenie.

22. Dusza gorąca ⑯ jako ogień pałający, nie będzie ugaszona aż co połknie ⑰:

23. A człowiek złośliwy ⑱ w uściech ⑲ ciała swego nie przestanie aż ogień podpali ⑳.

24. Człowiekowi nieczystemu każdy chleb jest słodki, nie spracuje się przestępując aż do końca.

25. Każdy człowiek, który występuje z łoża swego ㉑, wzgardzający duszę swoję, i mówiący: Któż mię widzi?

① Wyniosłość, duma umysłu.
② Która uczy powściągliwości w mowie.
③ Upadków.
④ Myśl ta: W rzeczach świętych ostrożnym bądź, i strzeż się płochości, abyś przeciw nim nie zgrzeszył.
⑤ Sińców i blizn.
⑥ Boga lub rzeczy święte.
⑦ Wolny.
⑧ Dotrzyma przysięgi.
⑨ Przysięgi nie dotrzymując i nie czyniąc zadość za grzech przez oczyszczenia prawem przepisane. Lewit. 5, 4.
⑩ Pobożnych.
⑪ W obec ludzi możnych nie wypieraj się rodziców, choćby najniższego byli stanu.
⑫ Przez obcowanie z możnymi.
⑬ Hańby. Mogliby ci wyrzucić, żeś nizki urodzeniem a pyszny sercem.
⑭ Dodaj: słysząc podobne (jak wyżej) naigrawanie.
⑮ Nie odzwyczai się od tego.
⑯ Człowiek namiętnościom ciała oddany.
⑰ Dopóki sobie zadosyć nie uczyni.
⑱ W grec: cudzołożny.
⑲ W cielesnych grzechach...
⑳ W tej, którą do grzechu namawia.
㉑ T. j. Cudzołożnik.

26. Ciemności ogarnęły mię, a ściany mię okryły, a żaden mię nie widzi: kogóż się obawiam? grzechów moich nie będzie pamiętał Nawyższy.

27. A nie rozumie, iż wszystko widzi oko jego, abowiem wypędza od niego bojaźń Bożą, taka bojaźń człowieka (1), i oczy człowiecze bojące się go:

28. A nie baczy, iż oczy Pańskie daleko są jaśniejsze nad słońce, wypatrujące wszystkie drogi człowiecze, i głębokość przepaści, i na ludzkie serca patrzające na skryte strony.

29. Abowiem Panu Bogu pierwej niźli były stworzone wszystkie rzeczy znajome są: także i po dokończeniu na wszystko patrza.

30. Ten na ulicach miejskich pomstę odniesie (2), a jako źrebiec koński gonion będzie, a gdzie się nie spodzieje będzie poiman.

31. I będzie sromotą wszystkim (3) dla tego, iż nie rozumiał bojaźni Pańskiej.

32. Tak i niewiasta każda, która opuszcza męża swego, i stanowi dziedzictwo z cudzego małżeństwa:

33. Naprzód bowiem była niewierna w zakonie Nawyższego: potem zgrzeszyła przeciw mężowi swemu: potrzecie przez cudzołóstwo nierząd popełniła, a z innego męża dzieci podrzuciła (4).

34. Ta będzie wywiedziona do zgromadzenia, a o synach jej dozór się uczyni.

35. Nie rozkorzenią się dziatki jej, a gałązki jej nie dadzą owocu.

36. Zostawi pamiątkę (5) swą na przeklęctwo, a sromota jej nie będzie zgładzona:

37. I poznają, którzy pozostali, iż nie jest nic lepszego jako bojaźń Boża: a nic wdzięczniejszego jako pilnować rozkazania Pańskiego:

38. Wielka jest chwała naśladować Pana: bo przedłużenie żywota będzie wzięte od niego.

ROZDZIAŁ XXIV.

O chwale mądrości, zkąd jest poszla, a jakie są uczynki jej, a gdzie odpoczywa.

1. Mądrość zaleci duszę swoję, a w Bogu będzie uczczona, a w pośród ludu swego będzie się chlubiła,

2. I w kościelech Nawyższego otworzy usta swe, a przed oczyma wojska (6) jego będzie się chlubiła.

3. A w pośród ludu swego będzie wywyższona, a w zupełności (7) świętej będzie w podziwieniu,

4. A w wielkości wybranych będzie miała chwałę, a między błogosławionymi będzie błogosławiona, mówiąc:

5. Jam wyszła z ust Nawyższego, pierworodna przed wszystkiem stworzeniem:

6. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca, a jako mgła okryłam wszystkę ziemię:

7. Jam mieszkała na wysokości, a stolec (8) mój na słupie obłokowym.

(1) W skutek takiej to bojaźni cudzołożnik boi się być widzianym od ludzi, nie lęka się zaś Boga.
(2) Grzech tajemnie popełniony publicznie będzie ukarany.
(3) Sobie i wszystkim swym najbliższym.
(4) Wychowała razem z innemi prawemi dziećmi, nie przyznając się do swego grzechu.
(5) Pamięć swą.
(6) W obec zastępów niebieskich.
(7) Pośród licznego zgromadzenia wiernych.
(8) Stolica, tron. Ps. 103, 3.

8. Samam obeszła okrąg niebios, i przeniknęłam głębokość przepaści, chodziłam po walech morskich,

9. I stałam na wszelkiej ziemi i między wszelkim ludem,

10. I w każdym narodzie miałam przodek (1):

11. A wszystkich wysokich i niskich serca mocąm podeptała (2): a w tem wszystkiem szukałam odpoczynku (3), i w dziedzictwie (4) Pańskiem mieszkać będę.

12. Tedy przykazał i rzekł mi stworzyciel (5) wszech rzeczy: a który mię stworzył odpoczynął w przybytku moim,

13. I rzekł mi: mieszkaj w Jakóbie (6), a w Izraelu weźmi dziedzictwo, a między wybranymi (7) memi rozpuść korzenie.

14. Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu (8) świętem służyłam (9) przed nim.

15. I takem w Sionie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja,

16. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziale Boga mego dziedzictwo jego (10), a w pełności świętych (11) zadzierżenie moje.

17. Wyniesionam w zgórę jako drzewo cedrowe na Libanie, i jako cyprys na górze Sionie.

18. Wywyższyłam się jako palma w Kades, i jako szczepienie rożej w Jerychu:

19. Jako piękna oliwa na polu, a jako jawor jestem powyższona nad wodą na ulicach.

20. Jako cynamon i balsam woniający wydałam wonność, jako mirrha wyborna dałam słodkość wonności:

21. A jako storax (12), i galban, i ungula, i gutta, i jako kadzidło nienarznione (13) napełniłam wonnością mieszkanie moje, i jako balsam nie mieszany wonność moja.

22. Ja jako terebint rozciągnęłam gałęzie moje (14), a gałęzie moje czci i łaski.

23. Ja jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czci i uczciwości.

4. Ja matka pięknej (15) miłości i bogobojności, i uznania (16) i nadzieję świętej.

25. We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieja żywota i cnoty.

26. Przejdźcie do mnie wszyscy, którzy mnie pragniecie, i najedzcie się owoców moich:

27. Abowiem duch mój słodszy nad miód, a dziedzictwo moje nad miód i plastr miodu:

28. Pamiątka moja na rodzaje wieków.

29. Którzy mię jedzą, jeszcze łaknąć będą, a którzy mię piją, jeszcze pragnąć będą.

30. Kto mię słucha, nie będzie zawstydzon: a którzy przez mię sprawują, nie zgrzeszą.

(1) Bo wszelka władza ludzka jest od Boga.
(2) Gdyż wszyscy ulegają mądrości Bożej.
(3) Gdziebym zamieszkała przez miłość i łaskę.
(4) W narodzie wiernym, który jest dziedzictwem i Kościołem Pańskim.
(5) Mądrość tłómaczy jakie jej zadanie, i poetycznie mówi o sobie, jakby o osobie różnej od Boga, chociaż sama jest Bogiem.
(6) W narodzie Żydowskim.
(7) W narodzie wybranym, Izraelskim.
(8) W przybytku i kościele.
(9) Przez kapłanów i lewitów.
(10) Boga.
(11) Śród wielkiego zgromadzenia Izraela, Bogu poświęconego.
(12) Żywica drzewa tejże nazwy. Tak samo galban, gutta i ungula.
(13) Samo bez nacięcia drzewa ciekące.
(14) Naród Żydowski, pośród którego mieszkanie dla siebie obrałam, napełniłam wonią nauki i prawa mojego.
(15) Dobrej, cnotliwej.
(16) T. j. Boga.



123. BARUCH SPISUJE PROROCTWA JEREMIASZA. Jerem. 36, 4.

31. Którzy mię objaśniają ①, będą mieć żywot wieczny:

32. To wszystko ② księgi żywota i testament ③ nawyższego, i poznanie prawdy.

33. Zakon rozkazał Mojżesz w przykazaniu sprawiedliwości, za dziedzictwo domowi Jakóbowemu, i obietnice Izraelowi:

34. Postanowił Dawidowi słudze swemu wzbudzić z niego króla namocniejszego, a na stolicy majestatu siedzącego na wieki ④.

35. Który obficie wylewa jako Phison ⑤ mądrość, a jako Tygrys czasu nowych zbóż.

36. Który jako Eufrates napełnia rozum: który zbiera jako Jordan we żniwa.

37. Który wydawa naukę jako światłość, a stawia jako Gehon ⑥ czasu zbierania wina.

38. Który ją sam pierwszy poznał doskonale, a mdlejszy nie doścignie jej ⑦:

39. Bo nad morze obfitowało zrozumienie jej, a rada jej nad przepaść wielka.

40. Ja mądrość wylałam rzeki ⑧.

41. Jam jako przekop wody niezmierny z rzeki: jam jako rów rzeki ⑨, a jako rury wywiedzienie wyszłam z raju.

42. Rzekłam: poleję ogród ⑩ mój szczepienia, i napoję owoc łąki mojej.

43. A oto stał mi się przekop pełny, a rzeka moja podobna morzu.

44. Bo naukę jako świtanie oświecam ⑪ wszystkim, i opowiem ją aż w dalekie strony.

45. Przeniknę wszystkie niższe części ziemie, a oglądam wszystkie śpiące ⑫, i oświecę wszystkie ufające w Panu.

46. Jeszcze wyleję naukę jako proroctwo, i zostawię ją szukającym mądrości, a nie przestanę w rodzaju ich aż do wieku świętego ⑬.

47. Obaczcie, żemci nie sam sobie pracował, ale wszystkim szukającym prawdy.

ROZDZIAŁ XXV.

O trzech rzeczach, które są lube Panu Bogu, i o innych trzech nielubych, o złości złej niewiasty, że od niej wszystko złe pochodzi.

1. We trzech rzeczach upodobało się duchowi memu, które się podobają przed Bogiem i przed ludźmi:

2. Zgoda braciej, a miłość blizkich, a mąż i niewiasta dobrze się z sobą zgadzający.

3. Trzech rodzajów nienawidzi dusza moja, a ciężko mi barzo na duszę ich:

4. Ubogiego pysznego: bogacza kłamliwego: a starca głupiego i bezrozumnego.

① Którzy innych nauczają mądrości. Porówn. Dan. 12, 3.
② Dodaj: nauczają.
③ Przymierze Boga z ludźmi.
④ Mowa o Messyaszu.
⑤ Ganges.
⑥ Nil.
⑦ Znaczenie wiersza takie: ani najzdolniejsi, a tembardziej słabego pojęcia, nie dojdą przy własnym tylko rozumie do poznania zupełnej mądrości.
⑧ Cnoty z mądrości wynikające.
⑨ Z niezmiernej mądrości Boga
⑩ Ogrodem nazywa mądrość zgromadzenie wiernych, albo duszę świątobliwą; a owocem łąki drzewa owocodajne.
⑪ Myśl ta: Przynoszę naukę jako światłość jutrzenki.
⑫ Umarłych
⑬ Aż do czasu, kiedy błogosławionym widzącym Boga nauka mądrości nie będzie już potrzebną. — Wiersz ten i następny uważać można za wyrzeczone przez Syna Syracha, autora tej księgi.

5. Czegoś w młodości swej nie zgromadził, jako w swej starości najdziesz?

6. Jako piękny szedziwości ① rozsądek, a starcom wiedzieć ② radę!

7. Jako piękna starzałym mądrość, a sławnym rozum i rada.

8. Korona starych wielka wiadomość, a sława ich bojaźń Boża.

9. Dziewięć rzeczy sercu nic podejrzanych ③ wielcem ważył, a dziesiątą opowiem ludziom językiem ④.

10. A człowiek, który za żywota ma pociechę z dziatek, a widzi upadek nieprzyjaciół swoich.

11. Szczęśliwy, który mieszka z roztropną żoną, a który się nie potknął językiem swoim, i który nie służył niegodnym siebie.

12. Szczęśliwy, który nalazł przyjaciela wiernego, i który opowiada sprawiedliwość uszom słuchającym.

13. O jako wielki, który nalazł mądrość i umiejętność: ale nie jest nad bojącego się Pana.

14. Bojaźń Boża wyniosła się nadewszystko.

15. Błogosławiony człowiek, któremu darowano jest, aby miał bojaźń Bożą: kto ją otrzyma, komuż przyrównan będzie?

16. Bojaźń Boża początek miłości jego: ale wiary początek ma być przyłączon do niej.

17. Wszelka rana ⑤ smutek serdeczny jest: a wszelka złość, złość niewieścia.

18. I wszelką ranę i nie ranę zniesie serdeczną:

19. I wszelką złość i nie złość niewieścią:

20. I wszelkie utrapienie i nieutrapienie nienawidzących ⑥:

21. I każdą pomstę i nie pomstę nieprzyjacielską.

22. Niemasz głowy gorszej nad głowę wężową, i niemasz gniewu nad gniew niewieści.

23. Mieszkać ze lwem i ze smokiem będzie się podobało raczej niż mieszkać ze złą niewiastą.

24. Złość niewieścia odmienia oblicze jej: i zaślepia twarz swą jako niedźwiedź: ukazuje jako wór ⑦. Między blizkimi swemi.

25. Zapłakał mąż jej, a usłyszawszy westchnął mało ⑧.

26. Mała jest każda złość przeciw złości niewieściej: dział ⑨ grzeszników niech na nię przypadnie.

27. Jako wstępowanie piaszczyste nogom starego, tak niewiasta świegotliwa człowiekowi spokojnemu.

28. Nie patrz na piękność niewieścią, a nie pożądaj niewiasty dla piękności.

29. Niewieści gniew i nieuczciwość i zawstydzenie wielkie.

30. Niewiasta jeśli ma przodek ⑩, jest przeciwna mężowi swemu.

31. Serce poniżone, i twarz smutna, i rana serdeczna zła niewiasta.

① Podeszłej starości.
② Dawać dobrą i zbawienną radę.
③ O których nikt nie wie, ile w istocie cenić je należy.
④ Chętnie i dokładnie wypowiem.
⑤ Najboleśniejszą raną jest smutek i utrapienie serca.
⑥ Myśl tego wiersza i dwóch poprzednich ta: Zniosę wszelką ranę, byle nie ranę duszy; i wszelką złośliwość, byle nie złośliwość niewiasty; wytrzymam wszelki popęd (uniesienie), byle nie popęd nienawiścią uniesionego; i zemstę każdą, byle nie od wrogów. Tak tłumaczy biblia tyguryńska.
⑦ Czyni ją zczerniałą (zsiniałą) jak barwa włosiennicy.
⑧ Boleść swą roztropnie w sercu tłumiąc.
⑨ Los. T. j. Niech dostanie męża złego, na jakiego zasługuje.
⑩ Jeśli ma przewagę, przykrą jest...

32. Słabe ręce, i zemdlałe kolana (1), żona, która nie błogosławi (2) męża swego.

33. Od niewiasty stał się początek grzechu, i przez nię wszyscy umieramy.

34. Nie dawaj wodzie twej wyszcia by namniej, a niewieście złej wolności wychodzenia.

35. Jeśli nie będzie chodziła pod ręką twoją, zelży cię przed oczyma nieprzyjacioł.

36. Odetni (3) ją od ciała twego, aby cię zawżdy źle nie używała.

ROZDZIAŁ XXVI.

O chwale dobrej niewiasty, o bojaźni trzech rzeczy, o dwu rzeczach, które zasmucają, i o dwu niebezpiecznych.

1. Niewiasty dobrej błogosławiony mąż: bo liczba lat jego dwojaka.

2. Niewiasta mocna (4) rozwesela męża swego, i lata żywota jego w pokoju jego wypełni.

3. Dobry dział żona dobra, w dziale bojących się Boga będzie dana mężowi za uczynki dobre:

4. A bogatego i ubogiego serce dobre, na każdy czas twarz ich wesoła.

5. Trzech się rzeczy lękało serce moje, a czwartej bała się twarz moja:

6. Niesławy miejskiej: i wzruszenia pospólstwa:

7. Potwarzy kłamliwej, co wszystko cięższe niźli śmierć.

8. Boleść serdeczna i zła niewiasta złego mniemania o mężu.

9. W niewieście niewierzącej mężowi, bicz języka przed wszystkimi powiadający.

10. Jako jarzmo wołów, które się chwieje, tak i zła niewiasta: kto ją trzyma, jakoby trzymał niedźwiadka.

11. Niewiasta opiła gniew wielki: a zelżywość i szkaradość jej nie będzie zakryta.

12. Nieczystość niewiasty w podniosłych oczach i w powiekach jej będzie poznana.

13. Nad córką nieodwracającą się postaw straż: by upatrzywszy czasu nie użyła swej wolej.

14. Strzeż się wszelkiej niewstydliwości oczu jej, a nie dziwuj się jeśli cię zaniedba (5).

15. Jako podróżny pragnący u zdroju otworzy usta, i z każdej wody blizkiej będzie piła, i u każdego kołu usiędzie, i przeciw każdej strzale otworzy sajdak (6) aż ustanie (7).

16. Wdzięczność żony pilnej ucieszy męża swego, i wytuczy kości jego.

17. Wyćwiczenie (8) jej jest dar Boży.

18. Żona roztropna a milcząca, niemasz frymarku na duszę wyćwiczoną (9).

19. Łaska nad łaskę, żona święta, i sromieźliwa (10).

20. I niemasz wagi, którąby godna była dusze wstrzemieźliwej.

(1) Opisuje tu charakter niewiasty leniwej.
(2) Która go nieszczęśliwym czyni.
(3) Rozwiedź się z nią. Dawne prawo dozwalało rozwodu.
(4) Mężna, roztropna.
(5) Gdy jej będziesz pobłażał i ustępował, nie dziw się, jeśli okaże się skłonniejsza do grzechu.
(6) Pod przenośnią opisany tu grzech nieczysty.
(7) Wyniszczona raczej, zużyta, niż nasycona.
(8) W grec: nauka, roztropność, pilność i t. p.
(9) Dodaj: Żony mądrej i dobrej.
(10) Wstydliwa, skromna.

21. Jako słońce wschodzące światu na wysokości Bożej: tak piękność dobrej żony ku ochędostwu domu jej.

22. Świeca świecąca na lichtarzu świętym, a piękność twarzy w leciech statecznych.

23. Słupy złote na podstawkach srebrnych: i nogi mocne na stopach statecznej niewiasty.

24. Fundamenty wieczne na skale mocnej, a przykazanie Boże w sercu niewiasty świętej.

25. We dwu rzeczach zafrasowało się serce moje, a w trzecim gniew mi przyszedł:

26. Mąż waleczny ustający od ubóstwa, i mąż mądry wzgardzony:

27. A który od sprawiedliwości ustępuje do grzechu: Bóg na miecz go nagotował (1).

28. Dwie mi się rzeczy trudne a niebezpieczne widzą: trudno się kupiec wyzuć może z występku: a karczmarz nie będzie usprawiedliwiony od grzechów ustnych.

ROZDZIAŁ XXVII.

O ubogim, któryby się chciał zbogacić, o kupcu, o słowie bojaźni Bożej, o doświadczeniu człowieka, o niestałości szalonego, o przysięganiu, o nie objawieniu tajemnic, o złym człowieku.

1. Dla ubóstwa wiele ich zgrzeszyło: a kto się chce zbogacić, odwraca oko swe (2).

2. Jako w pośrodku spojenia kamieni kół się wbija, tak i między przedawaniem i kupowaniem ściśnie się grzech.

3. Będzie start grzech pospołu z grzesznikiem.

4. Jeśli się nie będziesz w bojaźni Pańskiej ustawicznie trzymał, prędko będzie dom twój wywrócony.

5. Jako w przesiewaniu rzeszota zostanie proch: tak utrapienie człowiecze w myśli jego.

6. Naczynia garncarskiego piec doświadcza, a ludzie sprawiedliwe pokusa utrapienia.

7. Jako praca około drzewa pokazuje owoc jego: tak słowo rozmyślne, serce człowiecze.

8. Przed mową (3) nie chwal męża: bo to jest ludzi doświadczenie.

9. Jeśli będziesz naśladował sprawiedliwości, dostąpisz jej, i obleczesz ją jako długą szatę poczciwą: i będziesz mieszkał z nią i będzie cię broniła na wieki, a w dzień uznania (4) najdziesz umocnienie.

10. Ptacy zlatają się ku sobie podobnym, a prawda wróci się do tych, którzy ją czynią.

11. Lew dybie na zwierzę zawsze, tak grzechy na czyniące nieprawości.

12. Człowiek święty w mądrości trwa, jako słońce: bo głupi odmienia się (5) jako księżyc.

13. W pośrodku niemądrych zachowaj słowo czasowi: ale między bacznymi (6) ustawicznie bywaj.

14. Powieść grzeszących przykra, a śmiech ich w rozkoszach grzechu.

15. Mowa często przysięgająca czyni, że włosy wstają na głowie (7): a nieuczciwość jego zatkanie uszu.

(1) Przeznaczył go na zgubę i śmierć.
(2) Dodaj: od prawa Bożego.
(3) Zanim mowę jego usłyszysz.
(4) Sądu.
(5) To wesoły, to smutny bez słusznej przyczyny.
(6) Roztropnymi.
(7) T. j. przeraża słuchających.

16. Krwie rozlanie w swarze pysznych: a przeklinanie ich ciężkie ku słuchaniu.

17. Kto odkrywa tajemnice przyjacielskie, traci wiarę, i nie najdzie przyjaciela po myśli swej.

18. Miłuj bliźniego, a złącz się z nim wiarą.

19. A jeśli odkryjesz tajemnice jego, niedościgniesz go.

20. Jako bowiem człowiek, który traci przyjaciela swego: tak i ten, który traci przyjaźń bliźniego swego.

21. A jako kto ptaka z ręki swej upuści, takeś upuścił przyjaciela swego, a nie uchwycisz go.

22. Nie ścigaj go, boć daleko jest: bowiem uciekł jako sarna z sidła: bo zraniona jest dusza jego.

23. Już go więcej nie będziesz mógł zwięzać: I złorzeczeństwa jest pojednanie (1):

24. Ale objawiać tajemnice przyjacielskie, jest rozpacz dusze nieszczęśliwej.

25. Kto okiem mruga (2) knuje złości, a żaden go nie odrzuci:

26. Przed oczyma twemi osłodzi usta swoje (3), i będzie się dziwował powieściam twoim: ale na końcu wywróci usta swoje, a w słowiech twych uczyni obrazę (4).

27. Wiele rzeczy mam w nienawiści, ale nie zrównałem (5) z tym, i Pan będzie go nienawidział.

28. Kto kamień rzuca ku górze, na głowę jego padnie: a raz zdradliwy zdrajcy rozszerzy ranę.

29. A kto dół kopa, weń wpadnie: a kto zakłada kamień bliźniemu, on się obrazi: a kto na drugiego sidło stawia, zginie w niem.

30. Kto czyni złą radę (6), obali się nań: a nie obaczy zkąd mu przychodzi.

31. Naigranie i urąganie pysznych, a pomsta jako lew czyhać będzie na niego.

32. Sidłem (7) poginą, którzy się cieszą z upadku sprawiedliwych: a boleść zniszczy je pierwej niźli pomrą.

33. Gniew i zapalczywość oboje są obrzydłe: a człowiek grzeszny będzie je miał w sobie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O nieżądaniu pomsty, o odpuszczeniu krzywdy, o niedostatkach, o nieprzezpiecznościach języka, o trzecim języku, uszy dla języka złego zagrodzić, a na usta wędzidło włożyć.

1. Kto się chce mścić, najdzie od Pana pomstę, a grzechy jego chowając chować (8) będzie.

2. Odpuść bliźniemu twemu który cię szkodzi, a tedy tobie proszącemu grzechy rozwiązane będą.

3. Człowiek na człowieka trzyma gniew, a od Boga szuka uzdrowienia.

4. Nad człowiekiem podobnym sobie nie ma miłosierdzia, a za grzechy swoje prosi?

5. Sam będący ciałem (9), zachowuje gniew: a prosi od Boga zmiłowania? któż się będzie modlił za grzechy jego?

6. Pamiętaj na ostateczne rzeczy, a przestań wieźdź (10) nieprzyjaźni.

(1) Łatwiej przebaczamy złorzeczenia niż zdradzenie tajemnicy.
(2) Kto schlebia i przytakuje.
(3) W grec: Słodkie wyrazy mówić będzie.
(4) Przeciwnie wszystko mówić będzie, i przez własne słowa twoje zgubi cię.
(5) Lecz żadnym tak dalece się nie brzydzę jak tym...
(6) Spisek knuje.
(7) Jakie na innych zastawili.
(8) Dobrze Bóg je zapamięta.
(9) Nędznym, ułomnym, śmiertelnym.
(10) Rozsiewać.

7. Abowiem skaza (1) i śmierć wiszą w przykazaniu (2) jego.

8. Pomni na bojaźń Pańską, a nie gniewaj się na bliźniego.

9. Pomni na zakon Nawyższego, a nieważ (3) sobie niebaczności bliźniego.

10. Pohamuj się od zwady, a umniejszysz grzechów:

11. Bo człowiek gniewliwy zapala zwadę, a mąż grzeszny zamiesza między przyjacioły, a między te, którzy pokój mają, wrzuci nieprzyjaźń.

12. Abowiem według drew leśnych, tak się ogień rozpala, a według mocy człowieczej tak zapalczywość jego będzie, a według bogactw swych podniesie gniew swój.

13. Swar prędki zapala ogień, a zwada skwapliwa wylewa krew: a język poświadczający (4) przywodzi śmierć.

14. Jeśli na iskrę dmuchać będziesz, rozpali się jako ogień: a jeśli na nię pluniesz, zagaśnie: oboje z ust pochodzi.

15. Obmówca i dwujęzyczny przeklęty: bo wielu zamiesza pokój mających.

16. Język trzeci (5) wzruszył mnogie i rozegnał je z narodu do narodu.

17. Miasta murowane bogaczów pokaził, i domy mocarzów wywrócił.

18. Siły narodów poodcinał (6), a lud mocny rozerwał.

19. Język trzeci mężne niewiasty wygnał, i pozbawił je prac ich.

20. Kto się nań (7) ogląda, nie najdzie pokoju, ani będzie miał przyjaciela, na którymby polegał.

21. Raz od bicza czyni siność: ale raz od języka pokruszy kości.

22. Wiele ich legło paszczeką miecza: ale nie tak jako którzy poginęli od języka swego.

23. Szczęśliwy, który jest obronion od języka złego, i kto nie przeszedł (8) w popędliwości jego, i który nie ciągnął jarzma jego (9), ani był związan związkami jego:

24. Jarzmo bowiem jego jest jarzmo żelazne: a związka jego związka miedziana jest.

25. Śmierć jego (10) śmierć nagorsza, pożyteczniejsze piekło (11) niźli on.

26. Trwałość jego nie będzie trwała (12), ale otrzyma drogi niesprawiedliwych: a płomieniem (13) swoim nie spali sprawiedliwych.

27. Którzy Boga opuszczają, wpadną nań, i rozpali się (14) na nie, i nie będzie zagaszon: a będzie puszczon na nie jako lew, i jako ryś obrazi je.

28. Ogródź cierniem uszy twoje, nie słuchaj języka złośliwego, a ustom twoim uczyń drzwi i zamki.

29. Złoto twoje i srebro twoje zlej, a słowom twoim udziałaj wagę (15), a ustom twoim wędzidła proste (16):

30. A strzeż się, abyś snać nie potknął się językiem, ażebyś nie upadł przed oczyma nieprzyjacioł, zasadzających się na cię, a byłby upad twój nie uleczony na śmierć.

(1) Skazitelność ciała — psucie się po śmierci.
(2) Dodaj: trwaj.
(3) Uznaj za rzecz małą, przebacz.
(4) Przyświadczając jednym, narażamy się drugim, a przez to na zemstę z ich strony się wystawiamy.
(5) Ten, kto między dwoma przyjaciółmi niezgodę sprowadza.
(6) Wojska nawet rozproszył.
(7) Na wspomniany wyżej język trzeci.
(8) Nie natrafił na gniew i popędliwość jego.
(9) Nie stał się pastwą jego.
(10) Śmierć, jaką potwarca zadaje.
(11) Grób. Myśl ta sama, co w pierwszej części wiersza.
(12) Gdyż Bóg albo ludzie w końcu potwarcę ukarzą.
(13) Złośliwością swoją.
(14) Domyśl: Wszelki człowiek uszczypliwy, (który nie przepuści żadnej sposobności, iżby pastwić się nad złym i jawnie występnym).
(15) Dodaj: ze stopionego złota i srebra.
(16) Umiarkowanie milcz, i umiarkowanie mów.

ROZDZIAŁ XXIX.

O pożyczaniu pieniędzy, o lichwie, o jałmużnie, o szczodrobliwości.

1. Kto czyni miłosierdzie, pożycza bliźniemu swemu: a kto przemaga ① ręką, chowa przykazanie.

2. Pożyczaj bliźniemu twemu czasu potrzeby jego: a zasię oddawaj też bliźniemu czasu swego.

3. Utwierdzaj ② słowo, a obchodź się z nim ③ wiernie: a na każdy czas najdziesz coć potrzeba.

4. Mnodzy rzecz pożyczoną poczytali za rzecz nalezioną, i czynili przykrość tym, którzy je ratowali ④.

5. Póki nie wezmą, całują ręce dającego, a w obiecowaniu głos swój uniżają:

6. Ale czasu oddania będzie prosił o czas, i będzie mówił słowa tesknice i szemrania, i będzie się skarżył na czas:

7. A jeśli będzie mógł oddać, będzie się ociągał, ledwie połowicę iścizny odda, i będzie to policzał za rzecz nalezioną.

8. A jeśli nie, zbawi ⑤ go pieniędzy jego, i będzie go miał nieprzyjacielem bez przyczyny:

9. I łajaniem i złorzeczeństwem odda mu, a miasto czci i dobrodziejstwa odda mu potwarzą.

10. Wiele ich nie pożyczali, nie ze złości, ale się bali aby nie byli oszukani bez przyczyny.

11. A wszakoż nad człowiekiem pokornym bądź serca mężniejszego, a nie wlecz ⑥ go dla jałmużny.

12. Dla przykazania ⑦ wspomóż ubogiego: a dla niedostatku jego nie opuszczaj go próżnego.

13. Utrać pieniądze dla brata i przyjaciela twego: a nie kryj ich pod kamieniem na stracenie ⑧.

14. Połóż skarb twój w przykazaniach Nawyższego, a będzieć pożyteczniej niźli złoto.

15. Zamkni jałmużnę w sercu ubogiego,

16. A ta cię wyprosi ode wszego złego.

17. Barziej niźli tarcz mocarza, i niźli włócznia przeciwko nieprzyjacielowi twemu będzie walczyła.

18. Człowiek dobry ręczy za bliźniego swego:

19. A który wstyd ⑨ stracił, opuści go.

20. Nie zapominaj łaski rękojmiego ⑩: abowiem dał za cię duszę swoję.

21. Przed rękojmiem ucieka grzeszny i nieczysty.

22. Dobra rękojmie przypisuje sobie grzesznik: a niewdzięcznego serca człowiek opuszcza tego, który go wybawił

23. Mąż ręczy za bliźniego swego: a gdy straci wstyd, będzie opuszczon od niego.

24. Rękojemstwo złe ⑪, pogubiło wiele tych, co się im dobrze powodzi, i zruszyło je jako nawałności morskie ⑫.

25. Ludzie możne obróciwszy w koło z domu wypędziło ⑬, i tułali się między cudzemi narody.

26. Grzesznik przestępujący przykazanie Pańskie wpadnie we złe rękojemstwo: a kto usiłuje wiele sprawować ①, wpadnie w sąd.

27. Podpomagaj bliźniego według możności twojej, a strzeż się, abyś nie upadł.

28. Przedniejsze potrzeby żywota człowieczego, woda, i chleb, i odzienie, i dom, ku okryciu szkaradości.

29. Lepsze jest życie ubogiego pod dachem z deszczek, niż kosztowne potrawy w gościnie bez domu.

30. Mało za wiele niech ci się podoba, a nie usłyszysz urągania tułania się.

31. Nędzny żywot przenosić się z domu do domu, i gdzie będzie komorą mieszkał, nie pocznie sobie bezpiecznie, ani gęby otworzy ②.

32. Będziesz przyjmował gościa i karmił, i napawał niewdzięczne: a nadto słów przykrych słuchać będzie.

33. Chodź sam komorniku, a przykryj stół: a co masz pogotowiu, nakarmi insze.

34. Ustąp dla poczciwości przyjaciół moich: dla potrzeby domu mego mam brata gościa.

35. Ciężko to człowiekowi mającemu rozum: łajanie dla domu ③, a urąganie pożyczającego ④.

① Kto chętnie drugim dobrze czyni.
② Czyń, coś przyrzekł.
③ Z tym, kto ci pożyczył.
④ Dodaj: pożyczką.
⑤ Pozbawi.
⑥ Nie opóźniaj zbytecznie podania jałmużny.
⑦ Z prawa Bożego i przyrodzonego.
⑧ Myśl ta: Lepiej strać, pożyczając biednemu; a nie chowaj bez celu jak skąpiec.
⑨ Uczucie ludzkości.
⑩ Poręczyciela.
⑪ Nieroztropne.
⑫ Zmuszeni byli do ucieczki, opuszczenia kraju, lub włóczenia się po sądach.
⑬ Przywiodło ich (nieroztropne poręczenie) do przenoszenia się z miejsca w miejsce (gdy nie mogli płacić, jak zaręczyli).

ROZDZIAŁ XXX.

O karaniu synów, o zdrowiu, a iż lepsza jest śmierć, niźli żywot gorzki, o mądrości skrytej, a o pocieszeniu serca, i zasmuceniu.

1. Kto miłuje syna swego, ustawicznie go biczem wzbiera, aby się cieszył na swym ostatku a nie macał drzwi sąsiedzkich ⑤.

2. Kto ćwiczy syna swego, będzie chwalon z niego: a między domowymi będzie się z niego chlubił.

3. Kto naucza syna swego, czyni zazdrość nieprzyjacielowi, a między przyjacioły będzie się z niego chełpił.

4. Umarł ociec jego, a jakoby nie umarł: bo po sobie zostawił podobnego sobie.

5. Widział za żywota swego, i miał pociechę z niego: a umierając nie zafrasował się, ani się zawstydził przed nieprzyjacioły.

6. Abowiem zostawił obrońcę domu przeciw nieprzyjaciołom, a przyjaciołom oddawającego dobrodziejstwa.

7. Dla dusz synowskich będzie obwięzował rany ⑥ swe, a na każdy głos ⑦ zatrwożą się wnętrzności jego.

8. Koń nieobjeżdżony staje się twardousty, a syn rozpustny stanie się nieujęty.

9. Pieść syna a przestraszy cię: igraj z nim, a zasmuci cię.

10. Nie śmiej się z nim: abyś nie żałował, a na ostatku zcierpną zęby twoje ⑧.

11. Nie dawaj mu swej wolej za młodu, a nie lekce sobie waż myśli jego.

12. Nachylaj szyje jego za młodości, a obijaj boki jego póki jest dziecięciem: by snać nie zatwardniał, i nie stał ci się nieposłusznym, a będziesz miał żałość serdeczną.

① Kto wiele spraw przedsiębierze.
② Nie będzie śmiał prosić, gdy mu czego zabraknie.
③ Gdy gość od gospodarza słyszy przykre wymówki.
④ Gdy wierzyciel dłużnikowi wymawia ubóstwo, niewdzięczność i t. p.
⑤ Chodząc za żebraniną.
⑥ Tak wielką jest miłość rodziców ku dzieciom, iż dla nich na prześladowanie i rany narażą się.
⑦ Wiadomość (o dzieciach).
⑧ Wielką boleść uczujesz.

13. Ćwicz syna swego, i pracuj około niego, abyś się nie obraził o szkaradość jego.

14. Lepszy jest ubogi zdrowy, a mocny w siłach, niż bogacz słaby, i utrapieniem skarany.

15. Zdrowie duszne i w świętobliwości sprawiedliwości, lepsze jest nad wszelkie złoto i srebro: a ciało duże① nad niezmierne bogactwa.

16. Niemasz bogactwa nad bogactwo zdrowia cielesnego, i niemasz uciechy nad wesołe serca.

17. Lepsza jest śmierć niźli gorzki żywot, i odpoczynienie② wieczne niźli niemoc długa.

18. Dobre niespopolite u gęby zamknionej③, jako noszenia potraw stawione około grobu④.

19. Co pomoże ofiara bałwanowi: bo ani jeść będzie ani woniać?

20. Tak którego Bóg prześladuje, odnoszący zapłatę nieprawości:

21. Patrzący oczyma i wzdychający, by trzebieniec obłapiający pannę i wzdychający⑤.

22. Nie podawaj w smętek serca twego, ani samego siebie trap radą twoją.

23. Wesele serca toć jest żywot człowieczy, i skarb świątobliwości nieprzebrany⑥: a wesele męża jest długi wiek.

24. Zmiłuj się nad duszą swoją podobając się Bogu, a wstrzymaj się⑦: zgromadzaj serce swe w świątobliwości jego, i odpędzaj frasunek daleko od siebie.

25. Bo wiele ludzi smutek pobił, a niemasz w nim pożytku.

26. Zazdrość a gniew umniejszają dni, a zbytnie staranie⑧ starość przed czasem przywiedzie.

27. Serce jasne wesołe też jest przy potrawach: bo potrawy jego z pilnością gotują⑨.

ROZDZIAŁ XXXI.

O poczciwości, czujności, o myśleniu rzeczy niniejszych, o bogactwach, o pijaństwie, o trzeźwości.

1. Czujność około bogactw wysuszy ciało: a zbytnie myślenie około nich odejmie sen.

2. Myślenie o przejrzeniu⑩ odwraca zmysł, a ciężka choroba trzeźwą czyni duszę.

3. Pracował bogacz w zbieraniu majętności, a w odpoczynieniu swojem będzie napełnion dobrami swemi.

4. Pracował się ubogi w niedostatku żywności, a na koniec nędznym się staje.

5. Kto miłuje złoto, nie będzie bez winy: a kto szuka skazitelności, będzie jej napełnion.

6. Wiele ludzi dani są na upadek dla złota, i dla piękności jego stało się ich zatracenie.

7. Drzewo obrażenia⑪ jest złoto ofiarujących: biada tym, którzy za nim gonią, a każdy głupi zginie przez nie.

① Zdrowe, silne.
② Śmierć (powtórzona myśl pierwszej połowy wiersza).
③ Gdy w chorobie jeść nie można lub nie wolno.
④ Żydzi składali na mogiłach pokarmy przeznaczone dla ubogich, aby ci za zmarłych modlili się.
⑤ Domyśl: za jedzeniem.
⑥ Wesołość, swoboda towarzyszy zwykle świątobliwości, jako naturalne jej następstwo, i (jak wiersz dalej mówi) sprzyja długowieczności życia.
⑦ Bądź powściągliwym.
⑧ Troski.
⑨ Serce hojne dla siebie i drugich weselem jest przy godziwem używaniu pokarmów i napojów dobrze i zdrowo przygotowanych.
⑩ Badanie co się stanie z bogactwami.
⑪ Przyczyną upadku.

8. Szczęśliwy bogacz, który jest nalezion bez zmazy, i który za złotem nie biegał, ani ufał w pieniądzach i w skarbiech.

9. Któż jest taki, a będziem go chwalić? abowiem uczynił dziwy w żywocie swoim.

10. Kto jest w tem doświadczony a jest doskonały, będzie miał chwałę wieczną: który mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył: źle czynić a nie czynił.

11. I przetoż utwierdzone są dobra jego w Panu, a jałmużny jego będzie wysławiało wszystko zgromadzenie świętych.

12. Usiadłeś za stołem wielkim, nie rozdziewiaj pierwszy nad nim gęby twojej.

13. Nie mów tak: Wiele jest co na nim jest.

14. Pamiętaj, że jest złe oko złośliwe.

15. Co gorszego stworzono jest nad oko①? przeto na każde wejrzenie swe płakać② będzie, gdy patrzy,

16. Nie ściągaj ręki twej pierwszy, abyś się nie sromał zelżony zazdrością.

17. Nie obciążaj się na uczcie.

18. Rzeczy bliźniego swego zrozumiej z samego siebie③:

19. Pożywaj jako człowiek skromny tych rzeczy, które przed cię kładą, abyś wiele jedząc nie był mian w nienawiści.

20. Pierwej przestań④ dla dobrych obyczajów: a nie bądź zbytnim, abyś snać nie obraził.

21. A jeśliś między wielą usiadł, nie ściągaj pierwej niż oni ręki twojej, ani pierwej chciej pić.

22. Jako dosyć jest człowiekowi ćwiczonemu⑤ trocha wina, a śpiąc nie będziesz styskował⑥ od niego, ani poczujesz boleści.

23. Czucie⑦, kolera, i gryzienie mężowi głupiemu:

24. A w miernym człowieku sen zdrowy: będzie spał aż do zarania, a dusza jego z nim się kochać będzie.

25. A jeśli będziesz przymuszon wiele jeść, wstań z pośrodku, zwróć: a ulżyć się, i nie przyprawisz o niemoc ciała swego.

26. Słuchaj mię synu, a nie gardź mną: a na ostatku najdziesz⑧ słowa moje.

27. Bądź rączy w każdej sprawie twojej, a nie przyjdzie na cię żadna choroba⑨.

28. Chlebodawcę błogosławić będą wargi wielu, a świadectwo prawdy⑩ jego wierne.

29. Przeciw skąpemu w chlebie będzie szemrało miasto, a świadectwo złości jego prawdziwe jest.

30. Którzy radzi piją wino, nie pobudzaj, bo wino mnogich zatraciło.

31. Ogień doświadcza żelaza twardego: tak wino do upicia pite serca pysznych pokaże.

32. Ludziom stoi za żywot, wino w trzeźwości: jeśli je miernie pijesz będziesz trzeźwy.

33. Cóż jest za żywot tego, którego umniejsza wino⑪?

34. Cóż odejmuje żywot? śmierć⑫.

① T. j. zazdrosne.
② Widząc gości wiele ze stołu jego jedzących.
③ Nie czyń, co ci się w drugich nie podoba.
④ Dodaj jeść.
⑤ Znającemu dobre obyczaje.
⑥ Nie będzie ci szkodziło.
⑦ Brak snu .... nienasyconemu (jak tłómaczy tekst grecki).
⑧ Przekonasz się, że prawdę mówię.
⑨ Praca sprzyja zdrowiu.
⑩ Prawdziwej poczciwości.
⑪ Kto wina jest pozbawiony.
⑫ Myśl taka: Nie mieć wina, lub go dobrowolnie nie używać jest szkodliwem dla zdrowia; gdyż woda (w pewnych warunkach) nie jest zdrową.

35. Wino dla uweselenia stworzone jest, a nie dla pijaństwa z początku.

36. Radość dusze i serca, wino miernie pite.

37. Zdrowie jest dusze i ciała, miernie picie.

38. Wino zbytnie pite, czyni zajątrzenie i gniew, i wiele upadków.

39. Gorzkość dusze [1], wino zbytnie pite.

40. Śmiałość pijaństwa nieopatrznego obrażenie, umniejszająca sił, i zadająca rany.

41. Nie strofuj bliźniego przy biesiadzie wina, ani lekce go waż przy dobrej myśli jego: nie mów mu słów sromotnych: a nie nalegaj mu upominając się [2].

ROZDZIAŁ XXXII.

O wszelkim urzędniku, o roztropności, a chwale Kaznodziei, o milczeniu, o bojaźni Bożej, o opatrzności, o nadziei w Bogu.

1. Przełożonym cię uczyniono, nie wynoś się: bądź między nimi jako jeden z nich.

2. Staraj się o nie, a tak siądź, a odprawiwszy wszystko staranie swe, siądź do stołu:

3. Abyś się weselił dla nich i wziął wieniec ozdobę łaski, i dostał uraczenia od towarzystwa.

4. Mów starszy [3]: boć przystoi.

5. Pierwsze słowo z wielkiem baczeniem, a nie przeszkadzaj muzyce.

6. Gdzie niemasz słuchania, nie wylewaj mowy, a nie wynoś się w mądrości twojej, gdy czas nie potemu.

7. Kamysczek karbunkulus w klejnocie złotym: a harmonia muzyków przy biesiadzie wina.

8. Jako w robocie złotej sygnet jest smaragdowy: tak melodia śpiewaków przy wdzięcznem a miernem winie.

9. Słuchaj milcząc, a dla uczciwości przybędzieć dobrej łaski [4].

10. Młodziencze mów zaledwie w rzeczy twojej.

11. Jeśli cię dwa kroć zapytają, niech będzie krótka odpowiedź twoja.

12. W wielu rzeczach bądź jakobyś nie wiedział, a słuchaj milcząc, tudzież i pytając [5].

13. Między Pany nie bądź śmiały: a gdzie są starzy, nie wiele mów.

14. Przed gradem uprzedzi błyskanie: a przed sromieźliwością uprzedzi wdzięczność [6]: a dla uczciwości [7] przybędzieć dobrej łaski.

15. A w godzinę wstania, nie baw się [8]: ale pierwszy bież do domu swego: tam się zabawiaj, i tam graj,

16. I czyń pomyślenia twoje, a nie w grzechach i w pysznych słowiech:

17. A z tego wszystkiego błogosław Pana, który cię stworzył: i który cię napaja wszystkiego dobra swego.

18. Kto się boi Pana, przyjmie naukę jego: a którzy go szukają rano, najdą błogosławieństwo.

19. Kto szuka zakonu, będzie im napełnion, a kto zdradliwie czyni, obrazi [9] się oń.

---

[1] Szkodliwe dla ciała i umysłu.
[2] O dług pieniężny, lub równość co do ilości wypitego wina.
[3] Słowa te stosują się do biesiadników.
[4] Milszym dla drugich się staniesz.
[5] Pytając też niekiedy, abyś się czego nauczył.
[6] Znaczenie takie: jak grad (w grec. grzmot) wspólnie nadchodzi z błyskawicą, tak przez wstydliwość zyskują młodzieńcy łaskę u ludzi.
[7] Za poszanowanie drugich.
[8] Nie opóźniaj się.
[9] Szkodę poniesie na duszy.

20. Którzy się boją Pana, najdą sąd sprawiedliwy, a sprawiedliwość jako światłość zapala [1].

21. Człowiek grzeszny będzie się chronił karania, a wedle wolej swej najdzie przykłady [2]:

22. Mąż porady nie zarzuci wyrozumienie: obcy i pyszny nie ulęknie się strachu [3]:

23. I potem jako uczynił sam przez się bez porady, swemi też wynalazkami karan będzie.

24. Synu nic nie czyń bez rady, a po uczynku nie będziesz żałował.

25. Drogą upaści [4] nie chodź, a nie obrazisz się o kamienie: nie zwierzaj się pracowitej [5] drodze, byś nie uczynił duszy twej obrazy:

26. I od synów [6] twoich miej się na pieczy.

27. W każdej sprawie twojej wiarą wierz duszy [7] twojej: bo to jest zachowanie przykazań.

28. Kto wierzy Bogu, strzeże przykazania: a kto w nim ufa, nie będzie umniejszon [8].

ROZDZIAŁ XXXIII.

O wyzwoleniu dla bojaźni Bożej, o odpowiedzi mądrego, o nieroztropności szalonego, o człowiecze, jako jest w ręku Bożych, jako glina w ręku garncarskich, o przeciwności dwu rzeczy, jako czci nie ma żadnemu dawać i bogactw dokąd żyw jest, o sługach.

1. Bojącego się Pana nie potkają złe: ale go Bóg w pokusie zachowa i wybawi od złego.

2. Mądry nie ma w nienawiści przykazania i sprawiedliwości, i nie rozbije się [9] jako okręt w nawałności.

3. Człowiek roztropny wierzy zakonowi Bożemu, a zakon mu wierny [10].

4. Kto pytanie objaśnia, nagotuje [11] słowo, a tak będąc proszony będzie słuchan, i zachowa naukę, i dopiero odpowie.

5. Wnętrzności [12] głupiego jako koło u woza: a myślenie jego jako oś, która się obraca.

6. Stadnik [13] tak i przyjaciel naśmiewca, pod każdym który na nim siedzi rza.

7. Czemu dzień przewyższa dzień [14], i światłość także światłość: i jeden rok drugi: od słońca [15]?

8. Rozdzielone są umiejętnością [16] Pańską przez uczynione słońce i strzegące rozkazania [17].

9. I odmienił czasy i święta ich, a w nie święcili dni święte na godziny [18].

10. Z tych [19] wywyższył i wsławił Bóg, a z nich włożył

---

[1] Dobremi uczynkami drugim przyświecać będą.
[2] Wymówki i usprawiedliwienie złego swego postępowania.
[3] Roztropny nie zaniedba rozwagi, a daleki od roztropności i pyszny spokojnym będzie wtedy, gdy istotnie bać by się powinien.
[4] Przepaścistą, niebezpieczną
[5] Trudnej do przebycia
[6] To jest, nawet tam, gdzie nie ma niebezpieczeństwa.
[7] Idź za głosem sumienia.
[8] Szkody żadnej nie poniesie.
[9] Nie narazi się na potępienie.
[10] T. j. zakon Pański zawsze ku dobremu prowadzi.
[11] Zastanowi się nad tem, co ma powiedzieć.
[12] Myśli.
[13] Ogier. Myśl wiersza taka: udający przyjaciela, jak tylko widzi dla siebie jaką korzyść, zrywa węzły przyjaźni; podobnie jak koń na widok klaczy gotów zrzucić jeźdźca...
[14] Dzień uroczysty powszedni.
[15] Światło dnia każdego od słońca pochodzi i dla tego wszystkie dni są sobie podobne.
[16] Przez najmędrszą opatrzność Bożą zaprowadzone są dni uroczyste i powszednie.
[17] Bóg przez Mojżesza nakazał wypoczynek w dni szabatu Paschy, Zielonych Świątek i t. p.
[18] Porówn. Lewit. 23, 32.
[19] Dni powszednich.

w liczbę[1] dni. A wszyscy ludzie z ziemie[2] a z prochu, zkąd Jadam jest stworzony.

11. W wielkości umiejętności Pan je rozdzielił, a drogi ich odmienił[3].

12. Z nich błogosławił i wywyższył: i z nich poświęcił i przywłaszczył sobie: I z nich przeklął i uniżył i wywrócił[4] dla ich odłączenia.

13. Jako glina garncarza w ręku jego, czynić z niej i lepić:

14. Wszystkie drogi jego są według wolej jego: tak człowiek w ręku tego, który go uczynił, i odda mu według zdania swego.

15. Przeciwko złemu dobre, a przeciwko śmierci żywot: tak i przeciwko mężowi sprawiedliwemu grzesznik. I tak patrz na wszystkie sprawy nawyższego, dwoje a dwoje[5], a jedno przeciw jednemu[6].

16. I ja nieopośledniejszy[7] ocuciłem się, a jako ten, który zbiera winne jagody[8] po tych co wino zebrali.

17. W błogosławieństwie Bożem i samem miał nadzieję: a jako ten, który zbiera wino, napełniłem prasę.

18. Obaczcież, żeciem nie sobie samemu pracował, ale wszystkim szukającym umiejętności.

19. Słuchajcież mię wielmożni, i wszyscy ludzie, a przełożeni kościoła bierzcie w uszy.

20. Synowi i niewieście, bratu i przyjacielowi nie daj mocy nad sobą za żywota: a osiadłości twojej nie puszczaj drugiemu: być snać żal nie było, i żebyś nie musiał o nie prosić.

21. Pókiś jeszcze żyw i tchniesz, niechaj cię nie odmieni[9] żadne ciało.

22. Bo lepiej jest, aby u ciebie synowie twoi prosili, niźli byś ty miał patrzać w ręce synów twoich.

23. We wszystkich sprawach twych miej sam zwierzchność[10].

24. Nie czyń zmazy sławie twojej. W dzień skończenia żywota twego, a czasu zeszcia twego rozdziel dziedzictwo twoje.

25. Obrok i kij i brzemię osłowi: chleb i karanie, i robota niewolnikowi.

26. Pracuje w karności, a szuka odpoczynąć. Puść mu wolno ręce, a szuka wolności.

27. Jarzmo i lec szyję twardą kierują: a niewolnika nachylają roboty ustawiczne.

28. Słudze złośliwemu męki i pęta: pośli go na robotę, aby nie próżnował:

29. Bo wielkiej złości nauczyło prożnowanie.

30. Postawiaj go na robocie, bo mu tak przystoi: A jeśliby nie słuchał, nachyl go pętami. A nie przewodź zbytnie nad wszelkim ciałem: wszakże bez rozsądku nie czyń nic ciężkiego.

31. Jeśli masz sługę wiernego, niech ci będzie jako dusza twoja, jako brata tak go szanuj, boś go we krwi dusze dostał.

32. Jeśli go obrazisz niewinnie, ucieczе: a jeśli powstawszy odejdzie, kogóżbyś miał szukać, i na której drodze go szukać, nie wiesz.

[1] Dni zwyczajnych. nie odznaczających się żadną uroczystością, które stanowią tylko jedności składające miesiące i lata.

[2] Wszyscy ludzie z tejże ziemi są stworzeni, a jednak niektórych wybrał Pan, innych zaś nie wybrał.

[3] Urozmaicił.

[4] Rozumie się to o Chananejczykach, po zwalczeniu których Izraelici w kraju ich osiedli

[5] Wiele jest par sobie przeciwnych.

[6] Ciepło np. przeciwnem jest zimno, suchość wilgoci i t. p.

[7] Wszystkie bowiem księgi święte starego zakonu przed Ekkleziastykiem napisane były (wyjąwszy ksiąg Machabejskich).

[8] Przez skromność autor tej księgi przyrównywa się do zbierającego kłosy, a innych uważa za żniwiarzy, aby pokazać, że naukę ich wielu szacuje.

[9] Zamiarów i postanowień dobrych nie zaniedbuj przez wzgląd na drugich.

[10] Sam wszystkiem niezależnie zarządzaj. Myśl wiersza tego łączy się z poprzedzającym.

ROZDZIAŁ XXXIV.

O śniech, o gusłach, o czarach, o kłamstwie, o chwale tych, którzy się boją Boga, o jednym, który buduje a drugi kazi, o człowiecze, który czyni dobrze będące w grzechach.

1. Próżna nadzieja i kłamstwo mężowi głupiemu, i sny[1] wynoszą nieroztropne.

2. Jako który chwyta cień i wiatr goni, tak i który wiarę daje snom kłamliwym.

3. To wedle tego, widzenie snów, przed obliczem człowieczem podobieństwo człowiecze.

4. Od nieczystego co będzie oczyściono: a od kłamce co prawdziwego będzie powiedziano[2]?

5. Wieszczby obłędne, i wróżki kłamliwe, a sny złe czyniących marność są.

6. A jako rodząc pracującej, serce twoje fantazye cierpi[3]. Chyba jeśliby od Nawyższego zesłane było nawiedzenie, nie przykładaj do nich serca twego:

7. Bo wielu w błąd sny wprawiły, i wypadli mający w nich nadzieję.

8. Bez kłamstwa będzie wykonano słowo zakonu, a mądrość w uściech prawdziwego będzie wyrównana.

9. Kto nie jest kuszony, cóż wie? Mąż wielu rzeczy świadomy wiele myślić będzie, a kto się wiele nauczył, będzie wypowiadał mądrość.

10. Kto nie jest świadom[4], mało wie: a który w wielu bywał, rozmnaża złość[5].

11. Kto nie jest doświadczony, cóż umie? kto wędrował, będzie obfitował w złości.

12. Wielem rzeczy obaczył, błąkając się, i rozmaite mów obyczaje[6],

13. Kilkakroć byłem w niebezpieczeństwie aż do śmierci, dla tych rzeczy[7]: wybawion jestem z łaski Bożej.

14. Duch bojących się Boga bywa szukan, i za wejrzeniem jego będzie błogosławion.

15. Bo nadzieja ich, w ich zbawicielu, a oczy Boskie nad tymi, którzy go miłują.

16. Kto się Pana boi, nic się nie lęka, ani się bać będzie: bo on jest nadzieja jego.

17. Kto się Pana boi, błogosławiona jest dusza jego.

18. Na kogóż patrzy, i kto jest umocnienie jego?

19. Oczy Pańskie nad tymi, którzy się go boją: obrońca mocy, umocnienie siły, zasłona od upalenia, i chłodnik w południe.

[1] Sny coś dobrego wróżące.

[2] Jak rzecz brudna inne brudzi, tak podobnie i sny zwodnicze tylko zwodzić mogą. (Wyjąwszy snów przez Boga zesłanych o jakich i Pismo Ś. wspomina).

[3] Jeśli snom wierzysz, będą cię trapiły; tak niewiasty przed porodzeniem wierząc różnym przeczuciom, lękają się smutnego rozwiązania.

[4] Doświadczony.

[5] W roztropności. W piśmie Ś. wyraz ten używany jest często z dobrej strony, równie jak i chytrość. Tak samo wyraz ten użyty jest w wierszu następnym.

[6] Rzeczy i ludzi, zwyczaje i obyczaje.

[7] Z przyczyny podróży, zbójców, rozbicia się, po twarzy i t p.

20. Wyproszenie od obrażenia ①, a ratunek upadku, wywyższający duszę, i oświecający oczy, dający zdrowie i żywot i błogosławienie.

21. Ofiara ofiarującego z rzeczy źle nabytych splugawiona jest, a nie są przyjemne pośmiewiska ② niesprawiedliwych:

22. Sam Pan tym, którzy go cierpliwie znoszą w drodze prawdy i sprawiedliwości.

23. Dary niezbożnych nie podobają się Nawyższemu: ani patrzy na ofiary ludzi niesprawiedliwych, ani będzie ubłagan mnóstwem ofiar ich za grzechy.

24. Kto ofiaruje ofiarę z majętności ubogich, jako który rzeże syna ku ofierze przed oczyma ojca jego.

25. Chleb niedostatecznych żywot ubogich jest: kto go odejmuje, człowiek krwawy jest.

26. Kto odejmuje chleb z potu ③, jako który zabija bliźniego swego.

27. Kto wylewa krew, a kto zdradę czyni najemnikowi, bracia są.

28. Jeden budujący a drugi psujący, cóż w zysku mają, jedno prace?

29. Jeden modlący się, a drugi przeklinający: któregoż głosu Bóg wysłucha?

30. Który się omywa od umarłego ④, a zaś się go dotyka: cóż pomaga omywanie jego?

31. Tak człowiek, który się pości za grzechy swoje, a znowu się ich dopuszcza, co sobie pomaga uniżając się? modlitwę jego kto wysłucha?

ROZDZIAŁ XXXV.

Iż dobrze czynić jest modlitwa i ofiara, o wesołości w ofiarowaniu, o modlitwie sieroty, wdowy, i pokornego.

1. Kto zachowywa zakon, rozmnaża ofiary.

2. Ofiara zbawienna jest strzedz przykazania, i odstępować od wszelakiej nieprawości.

3. Odstąpić od niesprawiedliwości jest ofiarować ubłaganie ofiary za nieprawości: i prośba za grzechy.

4. Odda łaskę ⑤ kto ofiaruje pszeniczną mąkę: a kto czyni miłosierdzie, ofiaruje ofiarę.

5. Podoba się Panu odstąpić od złości, a modlitwa za grzechy odstąpić od niesprawiedliwości.

6. Nie ukażesz ⑥ się przed oczyma Pańskiemi prożen:

7. Bo to wszystko dzieje się dla przykazania Bożego.

8. Ofiara sprawiedliwego tłusty czyni ołtarz, i wonnością wdzięczną jest przed oczyma Nawyższego.

9. Ofiara sprawiedliwego jest przyjemna, a pamiątki jej Pan nie zabaczy.

10. Dobrym umysłem oddawaj chwałę Bogu: a nie umniejszaj pierwiastek rąk twoich.

11. W każdym datku wesołą czyń twarz twoję, a z radością poświęcaj dziesięciny twoje.

12. Daj Nawyższemu według datku jego, a dobrem okiem, czyń nabycie ⑦ rąk twoich.

① Uniknienie obrazy.
② Szydzi z Boga, kto Mu rzecz niesprawiedliwie nabytą ofiaruje.
③ W pocie czoła nabyty.
④ Kto się oczyszcza od nieczystości prawnej, jaką zaciągnął przez dotknięcie się trupa. Num. r. 19.
⑤ Dziękczynienie Bogu.
⑥ Porówn. Exod. 23, 15. 34, 20. Deut. 16, 16.
⑦ Chętnie oddawaj według możności twojej.

13. Bo Pan jest nadgrodźcą, a tyle siedmioro odda tobie.

14. Nie ofiaruj darów nakażonych ①: boć ich nie przyjmie.

15. I nie patrz ② na ofiarę niesprawiedliwą: bo Pan jest Sędzią, a niemasz u niego zacności osoby.

16. Nie będzie miał względu Pan na osobę przeciw ubogiemu: i wysłucha prośbę obrażonego.

17. Nie wzgardzi modlitwami sieroty, ani wdowy, jeśliby wylała mowę wzdychania.

18. Izali łzy wdowy nie spływają na twarz, a krzyk jej przeciw temu, który je wywodzi?

19. Abowiem z twarzy wstępują aż do nieba, a Pan wysłuchający nie będzie się w nich kochał.

20. Kto Boga chwali z kochaniem ③, będzie przyjęt, a modlitwa jego przybliży się aż do obłoków,

21. Modlitwa korzącego się przeniknie obłoki: ani będzie pocieszona aż się przybliży, a nie odejdzie aż Nawyższy wejrzy.

22. A Pan nie odwlecze, ale będzie sądził sprawiedliwy i uczyni sąd, a namocniejszy nie będzie miał nad nimi cierpliwości ④, aby pokruszył grzbiet ich:

23. I uczyni pomstę nad pogany ⑤, aż wygładzi mnóstwo pysznych: i pokruszy sceptra niesprawiedliwych.

24. Aż odda ludziom według spraw ich, i według uczynków człowieka, i według dumy jego.

25. Aż osądzi sąd lud swego i ucieszy sprawiedliwe miłosierdziem swojem.

26. Piękne ⑥ miłosierdzie Boże czasu utrapienia, jako obłok dżdżowy czasu suchości.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Modlitwa wszystkich ku Panu Bogu, o użyteczności niewieściej.

1. Zmiłuj się nad nami Boże wszystkiego stworzenia, a wejrzy na nas, i ukaż nam światłość zmiłowania twego:

2. A przepuść strach twój na pogany, którzy cię nie szukali, aby poznali, iż niemasz Boga jedno ty, i żeby opowiadali wielmożne sprawy twoje.

3. Podnieś rękę twą na obce ⑦ narody, aby oglądali moc twoję.

4. Bo jakoś przed oczyma ich poświęcony ⑧ był w nas, tak przed oczyma naszemi będziesz uwielbiony w nich ⑨.

5. Aby cię poznali, jako i myśmy poznali, iż niemasz Boga oprócz ciebie Panie.

6. Wznów znaki, i odmień cuda.

7. Uwielb rękę i prawe ramię.

8. Wzbudź zapalczywość, a wylej gniew.

9. Zgładź przeciwnika, a utrap nieprzyjaciela.

10. Pospiesz się z czasem ⑩ a pomni na skończenie ⑪, aby wysławiono dziwne sprawy twoje.

① Mających jaką wadę, jakiemi są bydlęta ślepe, chrome, dotknięte chorobą i t. p. Lewit. 22, 21. Deut. 15, 21. Malach. 1, 8.
② Nie składaj ofiary...
③ Z dobrą wolą i wesołym umysłem niesie ofiary i modły.
④ Nie dozwoli, żeby długo o to prosili, lecz zaraz ukarze niesprawiedliwych (aż skruszy kości niemiłosiernych, jak mówi tekst grecki).
⑤ Narody w grzechach brnące.
⑥ Pożądane.
⑦ Nieprzyjazne ludowi wybranemu.
⑧ Okazując twoje miłosierdzie w wyswobodzaniu nas z różnych nieszczęść.
⑨ Zmusisz ich potęgą twoją karzącą do uznania twojej wielkości.
⑩ Przyspiesz wybawienie nasze.
⑪ Które zakreśliłeś naszej niedoli.



124. ŻAŁOBA W JEROZOLIMIE PO UPADKU TEGO MIASTA. Jerem. 39, 8.

11. Gniewem płomienia niech będzie pożart: który uchodzi, a którzy lud twój szkodzą, niech najdą zginienie.

12. Zetrzy głowę książąt nieprzyjacielskich, mówiących: niemasz żadnego oprócz nas[1].

13. Zgromadź[2] wszystkie pokolenia Jakób: aby poznali, iż niemasz Boga oprócz ciebie, i wysławiali wielmożne sprawy twoje: a odziedziczysz je jako od początku.

14. Zmiłuj się nad ludem twoim, nad którym wzywane jest imię twoje[3]: i nad Izraelem, któregoś zrównał z pierworodnym twoim.

15. Zmiłuj się nad miastem świątobliwości twojej Jeruzalem, nad miastem odpoczynienia twego.

16. Napełń Sion niewymownemi słowy twemi, a lud twój chwałą twoją.

17. Wydaj świadectwo[4] tym, którzy od początku są stworzeniem twojem, a wzbudź[5] opowiadania, które mówili w imię twe pierwszy prorocy.

18. Daj zapłatę[6] tym, którzy cię oczekawają, aby się naleźli prawdziwi prorocy twoi, a wysłuchaj prośby sług twoich.

19. Według błogosławieństwa Aaronowego nad ludem twoim, a prostuj nas na drogę sprawiedliwości: i niech wiedzą wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, iżeś ty jest Bóg patrzący na wieki[7].

20. Wszelką potrawę będzie jadł brzuch, a jest pokarm nad pokarm lepszy.

21. Gęba kosztuje pokarmu zwierzyny[8], a serce mądre słów kłamliwych.

22. Złośliwe serce zada smutek: a człowiek ćwiczony[9] sprzeciwi się mu.

23. Wszelkiego mężczyznę przyjmie niewiasta: a jest córka lepsza nad córkę[10].

24. Piękność niewieścia[11] rozwesela twarz męża swego, a nad wszelką[12] żądzą przywodzi chęć.

25. Jeśli jest język leczenia[13], jest i ulżenia i zmiłowania, mąż jej nie jest jako synowie ludzcy[14].

26. Kto ma żonę dobrą, zaczyna osiadłość[15]: pomoc wedle niego jest, i filar jako odpoczynienie.

27. Gdzie niemasz płotu, rozszarpają osiadłość, a gdzie niewiasty niemasz, wzdycha potrzebujący[16].

28. Któż wierzy temu, który gniazda niema, i który skłania się gdziekolwiek zamierzknie, jako podkasany[17] zbójca, który biega od miasta do miasta?

---

[1] Którzy siebie tylko za ludzi uważają, a z innymi jak z bydlętami się obchodzą; albo: którzy Boga nie znają, a siebie za bogów mają.
[2] Z wygnania i rozproszenia do ziemi świętej.
[3] Który się nazywa narodem Boga Izraelskiego.
[4] Okaż przez nowe dowody łaskawość twą dla nas.
[5] Wypełnij obietnice dawnych proroków.
[6] T. j. Wybawienie Izraela.
[7] Któremu wieki przyszłe są znane.
[8] Jak usta rozróżniają smak zwierzyny od pospolitego mięsa, tak ludzie rozumni kłamstwo od prawdy.
[9] Roztropny, mądry.
[10] A zatem mężczyzna rozważyć powinien, którą ma poślubić.
[11] Żony.
[12] Więcej nęci serce jego niż wszystko, co tylko podobać się może.
[13] Mowa łagodna, cicha i roztropna.
[14] Mąż jej niezwykłe (nadludzkie) szczęście posiada.
[15] Kładzie podwaliny domu i rodziny.
[16] Mąż potrzebujący pociechy i pomocy.
[17] Gotowy do napaści i ucieczki.

ROZDZIAŁ XXXVII.

O rozeznaniu przyjacieli, o szukaniu towarzystwa z dobremi, o obłudnej mowie, o nauce mądrego, o strzeżeniu obżarstwa.

1. Każdy przyjaciel rzecze: i jam złączył przyjacielstwo: ale jest przyjaciel imieniem tylko przyjaciel.

2. Izali smutek nie trwa aż do śmierci? a towarzysz i przyjaciel obrócą się do nieprzyjaźni.

3. O dumo niecnotliwa[1], zkądżeś się wzięła, abyś złością i zdradą swą okryła ziemię?

4. Towarzysz weseli się z przyjacielem w uciechach, a czasu utrapienia będzie przeciwnym.

5. Towarzysz żałuje z przyjacielem dla brzucha, i weźmie tarcz przeciw nieprzyjacielowi[2].

6. Nie zapamiętywaj w myśli twej przyjaciela swego, ani go przypominaj w bogactwach twoich.

7. Nie radź się tego, któryć jest na zdradzie, a taj radę o tych, którzyć zajrzą.

8. Wszelki poradnik daje radę: ale jest poradnik sam sobie[3].

9. Od poradnika strzeż dusze twojej, pierwej wiedz co ma za potrzebę: bo i sam o sobie myślić będzie:

10. Aby snać nie wetknął kołu w ziemię[4], i rzekłby tobie:

11. Dobrać jest droga twoja, a stałby na przeciwko patrząc jakoć się powodzić będzie.

12. Z człowiekiem nienabożnym mów o świątobliwości, a z niesprawiedliwym o sprawiedliwości, a z niewiastą o tej, która jej zajrzy: o bojaźliwym o wojnie: z kupcem o przewiezieniu, z kupującym o przedaniu, z mężem zadrościwym o dziękczynieniu.

13. Z niezbożnym o pobożności, z niepoczciwym o poczciwości, z robotnikiem rolnym o wszelkiej robocie,

14. Z najemnikiem dorocznym o dokończeniu roku, z niewolnikiem leniwym o wielkiej robocie: nie słuchaj tych we wszelkiej radzie[5].

15. Ale z mężem świętym bądź ustawicznym, któregokolwiek poznasz, iż zachowywa bojaźń Bożą,

16. Którego dusza jest według dusze twojej: a który się użali ciebie, gdy się potkniesz w ciemności:

17. Serce, dobrej rady przystaw do siebie: bo nad nie niemasz nic droższego.

18. Dusza męża świętego, prawdziwiej podczas[6] powie, niźli siedm stróżów siedzących na wysokiem miejscu na straż.

19. A w tem wszystkiem proś Nawyższego, aby sprawował w prawdzie drogę twoję.

20. Przed wszelkim uczynkiem słowo prawdziwe niech przed tobą idzie[7], a przed każdą sprawą rada stateczna.

21. Słowo złe odmieni serce: z którego czterzy części pochodzą, dobre i złe, żywot i śmierć: a Panem nad nimi ustawicznym jest język.

22. Jest człowiek roztropny, który wiele innych uczy, a duszy swojej jest niepożyteczny. Mąż uczony wielu nauczył, a duszy swej jest wdzięczny[8].

23. Kto wykrętnie mówi, obrzydły jest: na wszystkiem mu schodzić[9] będzie.

24. Nie jest mu dana łaska od Pana: iż żadnej mądrości w sobie nie ma.

25. Jest mądry duszy swej mądry[10], a owoc roztropności jego chwalebny.

---

[1] W grec: Myśl zbrodnicza.
[2] Żeby bronić przyjaciela, nie z pobudki przyjaźni, lecz żeby nie został od stołu jego usuniętym.
[3] Na własną korzyść.
[4] Żeby przygotować dla ciebie zawadę, o którąbyś się potknął.
[5] Jakby rzekł: Szyderczo mówiłem, bo nie takich radzić się należy.
[6] Niekiedy.
[7] Wszelką sprawę rozumnie zaczynaj.
[8] Dla siebie zaś pobłażliwy; nie czyni tego, co innym zaleca.
[9] Nie będzie mu się powodziło.
[10] Nie tak jak ów w w. 21. wspomniany.

26. Mąż mądry naucza lud swój, a owoce roztropności jego są wierne:

27. Mąż mądry będzie napełnion błogosławieństwy, a którzy go ujrzą chwalić będą.

28. Żywot męża (1) pod liczbą dni: ale dni Izraelowe są niezliczone.

29. Mądry między ludem odziedziczy cześć, a imię jego na wieki żyć będzie.

30. Synu za żywota twego doświadczaj dusze twojej, a jeśli będzie zła, nie dawaj jej swej wolej.

31. Bo nie wszystkie rzeczy są każdemu pożyteczne, i nie każdej duszy wszystko się podoba.

32. Nie bądź chciwy na każdych godziech, a nie wydawaj się na wszelką potrawę:

33. Bo z wiela pokarmów będzie choroba, a chciwość przybliży się aż do kolery.

34. Dla obżarstwa wiele ich pomarło: a kto mierny (2) jest, przyczyni żywota.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

O czczeniu Lekarza, jako się mamy modlić Bogu w niemocy, o spowiedzi, o pogrzebie umarłych, o rzemiosłach, bez których miasto nie może być zbudowano.

1. Czci lekarza dla potrzeby: abowiem go Nawyższy stworzył.

2. Bo od Boga jest wszelkie lekarstwo, a od króla weźmie podarzenie (3).

3. Nauka lekarzowa podwyższy (4) głowę jego, a przed obliczem wielkich panów chwalon będzie.

4. Nawyższy stworzył lekarstwa z ziemie, a człowiek mądry nie będzie się nimi brzydził.

5. Izali od drzewa nie osłodzona jest gorzka woda?

6. Aby moc ich była od ludzi poznana. I dał ludziom umiejętność Nawyższy, aby był uczczon w dziwach swoich.

7. Temi lecząc uśmierzy boleść, i Aptekarz uczyni lekarstwa słodkie, i maści zdrowe uczyni, i nie będzie końca (5) pracam jego.

8. Bo pokój Boży po wierzchu (6) ziemie.

9. Synu w chorobie twojej nie opuszczaj samego siebie, ale proś Pana, a on cię uzdrowi.

10. Odwróć się od grzechu a prostuj ręce (7): i od wszelkiego występku oczyść serce twoje.

11. Daj wdzięczność i pamiątkę przedniej (8) mąki, a uczyń tłustą ofiarę: a daj miejsce (9) lekarzowi:

12. Abowiem go Pan stworzył: a niech nie odchodzi od ciebie, boć prace jego są potrzebne.

13. Abowiem jest czas kiedy w ręce ich wpadniesz:

14. A oni (10) Pana prosić będą, aby sprawił ich (11) ulżenie i zdrowie dla urzędu ich (12).

---

(1) Życie człowieka każdego czas pewien trwa, lecz dni narodu wiernego Bogu są niepoliczone, i dla tego pamięć mędrca, która jest wieczną w Izraelu, nigdy nie zagaśnie. Myśl ta sama w następnym wierszu.
(2) Umiarkowany.
(3) Hojne wynagrodzenie.
(4) Wyniesie go do dostatków i dostojeństw.
(5) Bo chorych nigdy nie zabraknie.
(6) Bóg dobrotliwy na powierzchni ziemi stworzył wszelkie zioła i krzewy do użytku nauki lekarskiej.
(7) Do pracy szlachetnej.
(8) Mowa tu o tej części mąki, która po włożeniu kadzidła była palona. Lewit. 2, 2.
(9) Oprócz wezwania pomocy Boga przez ofiary, poradź się lekarza.
(10) Kapłani.
(11) Chorych.
(12) T. j. chorych, aby uwolnieni od cierpień, powrócili do zwykłych swych zajęć.

15. Kto zgrzeszy przed oczyma tego, który go stworzył, wpadnie (1) w ręce lekarskie.

16. Synu nad umarłym wylewaj łzy: a poczni płakać jakobyś co okrutnego cierpiał, a podług rozsądku przykryj ciało jego, a nie zaniedbawaj pogrzebu jego.

17. A dla obmowiska płacz gorzko nad nim przez jeden dzień, a ciesz się dla smętku (2).

18. A czyń pogrzeb według godności jego przez jeden dzień, abo dwa dla obmowiska (3).

19. Bo od smętku prędko przypada śmierć i pokrywa siłę, a smutek serdeczny skurcza szyję (4).

20. W odwróceniu (5) trwa smętek, a żywność niedostatecznego wedle serca (6) jego.

21. Nie podawaj serca twego w smętek, ale ji odpędzaj od siebie: a pamiętaj na rzeczy ostateczne,

22. Nie zapominaj, bo nie masz nawrócenia: i temu nic nie pomożesz, a sam sobie zaszkodzisz.

23. Pamiętaj na osądzenie moje: bo także będzie i twoje: mnie wczora a dziś tobie.

24. W odpoczynieniu umarłego daj odpoczynąć pamiątce jego, a ciesz go przy wyszciu ducha jego.

25. Mądrość nauczonego w czasie wolnym: a kto mniej ma zabaw mądrości nabędzie.

26. Co za mądrością napełnion będzie, który pług dzierży, i który się chełpi w styku, ościeniem woły pogania i obiera się przy robocie ich, a rozmowa jego o cielętach?

27. Serce swoje uda na wywracania brózd, a staranie jego około karmienia krów.

28. Tak każdy rzemieślnik i cieśla, który noc jako dzień trawi, i który sygnety ryte rzeże, a ustawiczność jego czyni rozmaite malowanie: serce swoje na podobieństwo malowania wyda, i czujnością swą robotę wyprawi.

29. Także kowal siedzący przy nakowadlni, i przypatrujący się robocie żelaznej: Para ognista upali ciało jego, a biedzi się z gorącem od kamienia.

30. Głos młota odnawia (7) ucho jego, a na wizerunek naczynia oko jego.

31. Serce swe uda (8) na odprawienie robót, a czujnością swą ozdobi ku doskonałości.

32. Tak garncarz siedząc nad robotą swoją, obracając koło nogami swemi, który zawsze jest w pieczołowaniu dla swej roboty, a pod liczbą jest wszystka praca jego.

33. Uprawi glinę rękami swemi, a przed nogami swemi zgniecie twardość jej.

34. Serce swe uda, aby wykonał polewanie, a czujnością swą wychędoży piec.

35. Ci wszyscy nadzieję mieli w ręku swych, a każdy w swem rzemiośle mądry jest.

36. Bez tych wszystkich nie buduje się miasto:

37. I nie będą mieszkać (9) ani się przechodzić (10): i do zgromadzenia (11) nie przeskoczą.

38. Na stolcu sędziego nie usiędą, i stanowienia sądo-

---

(1) Chorobę częstokroć uważać można za karę Bożą.
(2) Przyjmij pociechę w smutku.
(3) Aby nie mówiono, żeś obojętny na śmierć bliźniego, lub żeś go nienawidział.
(4) Zgrzybiałą starość przyśpiesza.
(5) W usunięciu się od towarzystwa.
(6) W zmartwieniu i rozpaczy trudniej na chleb zarobić.
(7) Razi.
(8) Zwróci na wykonywaną robotę.
(9) Blizko kościoła, dworu lub gmachów sądowych, aby hałasem nie przerywali ciszy.
(10) Jak drudzy bezczynni, lecz przy warsztacie pracować będą.
(11) Dworu albo senatu, gdzie się rozbierają sprawy państwa.

wego nie zrozumieją, ani jawnie okażą nauki i rozsądku, i w przypowieściach (1) nie będą nalezieni:

39. Ale stworzenie świetckie potwierdza: a żądanie ich około roboty rzemiosła przychylając (2) umysł swój, a pytając się o zakonie Nawyższego.

ROZDZIAŁ XXXIX.

O ćwiczeniu mądrego, i o chwale jego, co jest od początku potrzebnego ludziom ku żywności, a co dobrem i złem stworzono jest od początku.

1. O mądrości wszech starodawnych pytać się będzie mądry, i będzie się bawił prorokami.

2. Powieści mężów zawołanych będzie zachowywał, a subtelności przypowieści wespół doścignie.

3. Tajemnic przypowieści badać się będzie, a w skrytych podobieństwach obierać się będzie.

4. W pośrodku wielkich panów będzie służył (3), a przed oczyma starosty okazałym będzie.

5. Do ziemie narodów cudzoziemskich przejdzie, bo między ludźmi dobrego i złego skosztuje.

6. Obróci serce swe, aby wstawał rano do Pana, który go stworzył, a przed oczyma Nawyższego modlić się będzie.

7. Usta swe otworzy na modlitwie, i za grzechy swoje modlić się będzie.

8. Bo jeśli Pan wielki będzie chciał, napełni go duchem zrozumienia:

9. A on jako deszcze wyda z siebie wymowy mądrości jego: a będzie Panu wyznawał w modlitwie:

10. A on (4) wyprostuje radę (5) i umiejętność jego, i będzie rozmyślał o tajemnicach jego.

11. On jawnie okaże umiejętność nauki jego, a będzie się chlubił zakonem testamentu Pańskiego.

12. Mnodzy będą chwalić mądrość jego, i aż na wieki nie będzie wymazana (6):

13. I nie ustanie pamiątka jego, i o imieniu jego pytać się będą od narodu do narodu.

14. Mądrość jego narodowie (7) wysławiać będą, a kościół (8) chwałę jego opowiadać będzie.

15. Jeśli wytrwa (9) zostawi sławę więcej niż tysiąc: a jeśli odpocznie, będzie mu to pożyteczno.

16 Jeszcze się rozmyślę, abych opowiedział: abowiem jako szaleństwem (10) jestem napełniony.

17. Głosem mówi (11): Słuchajcie mię boskie owoce (12), a jako róża wsadzona nad strumieniem wód owoc czyńcie.

18. Wydajcie z siebie wdzięczną wonność jako kadzidło.

---

(1) W mądrych i poważnych zdaniach.
(2) Rzemieślnicy, o których tu mowa, chociaż sztuce swej oddani, znają jednak prawo Boże, o ile stan ich wymaga.
(3) Przez doświadczenie na dworach możnowładców także nabyć może mądrości, i publiczne urzędy spełniać będzie.
(4) Mądry.
(5) Żyć będzie podług woli Bożej, której we wszystkiem się radzi.
(6) Pamięć jego.
(7) Poganie, jak królowa Saby Salomona.
(8) Synagoga, poczet wiernych.
(9) Długo pożyje.
(10) Przepełniony obfitością myśli, dla dobra drugich jeszcze mówić będę.
(11) Wołać będę.
(12) Synowie Boga, wierni Izraela.

19. Wypuszczajcie kwiatki jako lilia, a dawajcie wonność, i wypuszczajcie latorośli wdzięczne: a śpiewajcie chwały i błogosławcie Pana w sprawach jego.

20. Oddawajcie imieniowi jego wielmożność, a wyznawajcie mu głosem ust waszych i pieśniami ustnemi, i na arfach: a tak mówić będziecie w wyznawaniu:

21. Wszystkie sprawy Pańskie barzo dobre.

22. Na słowo jego stanęła woda jako kupa (1): a na mowę ust jego jako naczynia (2) wód:

23. Abowiem w rozkazaniu jego dzieje się upodobanie, a niemasz umniejszenia w wybawieniu jego.

24. Sprawy wszelkiego ciała przed nim, a nie jest nic zakrytego oczom jego.

25. Od wieku aż do wieku przepatruje, a niemasz nic dziwnego przed oblicznością jego.

26. Nie godzi się mówić: Cóż to jest, abo na co to jest? wszystkiego bowiem czasu swego szukać będą.

27. Błogosławieństwo jego jako rzeka wylało.

28. Jako powódź napoiła ziemię, tak gniew jego odziedziczy pogany (3), którzy go nie szukali.

29. Jako obrócił wody w suchość, i uschła ziemia: a drogi jego drogam ich proste są: tak złośnikom obrażeniem w gniewie jego.

30. Dobre rzeczy dobrym są stworzone od początku: tak złośnikom dobre i złe (4).

31. Przodek (5) rzeczy potrzebnych żywotowi człowieczemu, woda, ogień, i żelazo, sól, mleko, i chleb pszeniczny, i miód, i grono wina, i oliwa i szaty.

32. Te wszystkie rzeczy świętym w dobre, tak niezbożnym i grzesznym we złe się obrócą.

33. Są duchowie (6), którzy ku pomście stworzeni są, i w zapalczywości swojej zmocnili męczenia swoje:

34. Czasu dokonania moc wyleją i zapalczywość tego, który je stworzył uśmierzą (7).

35. Ogień, grad, głód i śmierć, wszystko to jest na pomstę stworzono:

36. Zęby bestyj i niedźwiadkowie i wężowie, i miecz czyniący pomstę nad niezbożnemi, na wytracenie.

37. Weselić się będą w rozkazaniu jego, a na ziemi na pótrzebę pogotowiu będą, a czasu swego nie przestąpią słowa (8).

38. Dla tego i od początku jestem utwierdzony (9), i naradziłem, i namyślił, i zostawiłem na pismie.

39. Wszystkie sprawy Pańskie dobre, a wszelkiej potrzeby doda czasu swego.

40. Nie godzi się mówić: To jest gorsze niż ono: bo wszystko czasu swego będzie pochwalono.

41. A teraz zupełnem sercem i usty chwalcie i błogosławcie imię Pańskie.

---

(1) Gdy wody stanęły, a okazała się susza, jak w morzu Czerwonem lub w Jordanie.
(2) Łożyska wód; nie inaczej stanęły wody, lecz tak jakby w granicach i źródłach swoich zatrzymały się.
(3) Narody, które nie szukały Boga, staną się łupem gniewu Jego.
(4) Nawet źli ludzie korzystają z dobrodziejstw Boga. Tekst grecki tak myśl tę wypowiada: Dobra dla dobrych stworzone są od początku, a dla grzeszników złe.
(5) Rzeczy przede wszystkiem potrzebne człowiekowi.
(6) Aniołowie.
(7) Przez zadosyćuczynienie sprawiedliwemu gniewowi.
(8) Co do joty spełnią, co im będzie nakazano.
(9) W tem przekonaniu.

ROZDZIAŁ XL.

O obowiązaniu wielkiem, i ciężkim jarzmie, o nędzy ludzkiej, o przemienności chwały i pychy, i grzesznych, o błogosławieństwie sprawiedliwych, o bojaźni Bożej.

1. Wielka zabawa ① jest stworzona wszystkim ludziom, a jarzmo ciężkie na syny Adamowe, odednia wyszcia z żywota matki ich ②, aż do dnia pogrzebienia w matkę wszystkich.

2. Myśli ich i bojaźni serdeczne, wynalazki ③ oczekawania, a dzień skończenia ④:

3. Od siedzącego na stolicy chwalebnej, aż do poniżonego na ziemi i w popiele.

4. Od tego, który używa hiacyntu, i nosi koronę, aż do tego, który się okrywa surowem płótnem: Zapalczywość, zawiść, rozruch, wątpliwość i bojaźń śmierci, gniew trwały, i swar.

5. I czasu odpoczynienia na łożu nocny sen: odmieniają ⑤ wiadomość jego.

6. Mało co jakoby nic w odpoczynieniu, a potem we śnie, jako w dzień straży ⑥.

7. Zatrwożon jest w widzeniu ⑦ serca swego, jako który wybiegał się w dzień bitwy. Czasu wybawienia ⑧ swego powstał i dziwując się że strachu żadnego niemasz.

8. Ze wszelkiem ciałem ⑨ od człowieka aż do bydlęcia: a nad grzesznikami siedm kroć ⑩.

9. Nadto śmierć, krew, zwada i miecz, gwałty, głód, skruszenie i plagi:

10. Wszystko to na niesprawiedliwe stworzono: i dla nich stał się potop.

11. Wszystko co jest z ziemie, w ziemię się obróci: a wszystkie wody do morza się wrócą.

12. Wszelkie podarowanie i niesprawiedliwość będzie wygładzona, a wiara na wieki trwać będzie:

13. Majętności niesprawiedliwych jako rzeka wyschną, a jako wielki grom we dżdżu zagrzmią.

14, Gdy ręce swe otwiera, weselić się będzie: takżeć przestępnicy do szczętu uschną.

15. Wnukowie niezbożnych nie rozmnożą gałęzi ⑪, i korzenie ⑫ nieczyste na wierzchu skały trzeszczą ⑬.

16. Nad każdą wodą zieloność i nad brzegiem rzeki, przed wszelką trawą wyrwana będzie ⑭.

17. Łaska jako Raj w błogosławieństwach, a miłosierdzie trwa na wieki.

18. Żywot robotnika przestawającego na swem ⑮, osłodnieje, a w nim skarb najdziesz.

19. Synowie i budowanie miasta potwierdzi sławę: a nadto niewiasta niepokalana będzie przełożona ⑯.

---

① Troski umysł niepokoją i co raz nowe nasuwają myśli.
② Sen niespokojny, bo strażnicy nocni boją się kary za brak czujności.
③ W śnie przypominającym niebezpieczeństwa grożące w bitwie.
④ Gdy mu śniło, że przez ucieczkę uniknął niebezpieczeństwa, przebudził się....
⑤ To się wszystkim ludziom przytrafia, a nawet zwierzętom, bo i te dają dowody snów.
⑥ Daleko większa jest bojaźń grzeszników, których trapią zgryzoty sumienia.
⑦ Zajęcie, niepokój, utrapienie.
⑧ Ziemi, z której jesteśmy stworzeni, i w której pogrzebani będziemy.
⑨ Niepowodzenia i straty, jakich serce nasze ciągle się lęka.
⑩ Zgonu.
⑪ Synów.
⑫ Grzesznicy, których tu do drzew przyrównywa, lub do krzewów w miejscach przepaścistych na wiatry wystawionych i łatwo usychających.
⑬ Wysychają: bo liście suche głośniej szeleszczą.
⑭ Jak nad brzegiem wody rośliny łatwiej rosną i wcześniej bywają koszone, tak często i bezbożni łatwo dochodzą do bogactw, ale też prędzej zgubę sobie gotują.
⑮ Porówn. I. Tym. 6, 6.
⑯ Więcej cenioną.

20. Wino i muzyka rozweselają serce: a nad oboje miłość mądrości.

21. Piszczałki i arfa wdzięczną melodyą czynią, a nad oboje język wdzięczny.

22. Przyjemności i piękności będzie żądało oko twoje, a nadto zielonego siewu.

23. Przyjaciel i towarzysz czasu swego się schodzący: a nad obudwu niewiasta z mężem.

24. Bracia na poratowanie czasu utrapienia a nad nie miłosierdzie wybawi ①.

25. Złoto i srebro jest stanowienie nóg ②: a nad oboje podoba się rada.

26. Bogactwa i siły ③ wywyższają serce: a nad nie bojaźń Pańska.

27. W bojaźni Pańskiej niemasz niedostatku, i niepotrzeba w niej szukać wspomożenia ④.

28. Bojaźń Pańska jako Raj błogosławieńswa, i nad wszystkę chwałę ozdobiono ją.

29. Synu czasu żywota twego nie żebrzy, bo lepiej jest umrzeć niźli żebrać.

30. Człowiek, który na cudzy stół patrza, nie jest żywot jego w obmyślaniu żywności, bo karmi ⑤ duszę swoję pokarmy cudzemi.

31. Ale mąż uczony i ćwiczony strzedz się będzie ⑥.

32. W uściech nieopatrznego ⑦ osłodnieje żebranina: ale w brzuchu jego ogień ⑧ gorać będzie.

ROZDZIAŁ XLI.

O pamiętaniu na śmierć, i na sąd, o zatraceniu grzesznych, o pracowaniu, o dobrem imieniu, o mądrości objawieniu, o warowaniu się niewiasty.

1. O śmierci jakoż jest gorzka pamięć o tobie człowiekowi pokój mającemu w dobrach swoich:

2. Człowiekowi spokojnemu, którego drogi we wszystkiem szczęśliwe są, i który jeszcze może jeść.

3. O śmierci dobry jest sąd ⑨ twój człowiekowi niedostatecznemu ⑩, i któremu na siłach schodzi.

4. W leciech zeszłemu, i który o wszystko się frasuje i niemającemu nadzieje, który cierpliwość traci:

5. Nie lękaj się sądu ⑪ śmierci. Pamiętaj co przed tobą było, i co po tobie będzie ⑫: ten sąd od Pana wszelkiemu ciału:

6. A cóż ci przybędzie nad to co się podobało Nawyższemu? choć dziesięć, chocia sto, chocia tysiąc lat.

7. Bo w piekle niemasz skargi na żywot ⑬.

8. Synami obrzydliwości stawają się synowie grzeszników ⑭, i którzy mieszkają podle domów niepobożników.

9. Dziedzictwo synów ludzi grzesznych zginie, a z nasieniem ich ustawiczność pohańbienia.

10. Na niepobożnego ojca skarżą się synowie: bo dla niego są w pohańbieniu.

---

① Myśl zdania taka: Więcej ufać należy naszym własnym dobrym uczynkom, niżeli pomocy krewnych lub przyjaciół najserdeczniejszych.
② Sprzyjają utrzymaniu się na stanowisku.
③ Zdrowie i moc ciała.
④ Bojaźń Pańska wystarcza sobie samej, i cudzej pomocy nie potrzebuje.
⑤ W grec: kala. Gdyż ubóstwo z próżnowania hańbę przynosi.
⑥ Dodaj: ubóstwa.
⑦ W grec: bezwstydnego.
⑧ Głodu pożerającego, gdy go bogaci od stołu swego odepchną.
⑨ Wyrok, przez który Bóg Adama i jego potomków na śmierć skazał.
⑩ Ubogiemu.
⑪ Patrz wyż. w. 3. Nota.
⑫ T. j. że wszyscy ludzie śmierci podlegają.
⑬ Po śmierci nie będziesz żałował, że krótko, lecz że źle żyłeś.
⑭ Synowie naśladują grzechy rodziców.



125. BARUCH. Bar. 1, 1.

11. Biada wam ludzie niezbożni, którzyście opuścili zakon Pana Nawyższego.

12. Bo jeśli się narodzicie, w przeklęctwie się narodzicie: a jeśli umrzecie, w przeklęctwie będzie dział wasz.

13. Wszystko co jest z ziemie, w ziemię się obróci, tak złośnicy z przeklęctwa na zginienie.

14. Żal człowieczy nad ciałem ① ich, a imię niezbożnych będzie zgładzone.

15. Staraj się o dobrą sławę: bo ta dłużej trwać będzie tobie niż tysiąc skarbów drogich i wielkich.

16. Dobrego żywota poczet ②: dni: a dobra sława trwać będzie na wieki.

17. Zachowajcie synowie karność w pokoju. Mądrość bowiem zakryta a skarb niewidziany, cóż za pożytek obojga?

18. Lepszy jest człowiek, który tai głupstwo swoje, niźli człowiek, który kryje mądrość swoję.

19. A przetoż wstydajcie się w tem co pochodzi z ust ③ moich.

20. Bo nie jest rzecz dobra we wszystkiem się sromać: i nie wszystkim się wszystko podoba co się wiernie ④ dzieje.

21. Sromajcie się nieczystoty dla ojca i matki: a kłamstwa przed przełożonym i mężnym:

22. Występku przed książęciem i sędziem: przesprawia ⑤ przed zgromadzeniem i pospólstwem:

23. Niesprawiedliwości przed towarzyszem i przyjacielem:

24. Złodziejstwa dla miejsca, na którem mieszkasz, dla prawdy Bożej i testamentu ⑥: wspierania się łokciem na chlebie ⑦, i zelżywości wydawanie i odbieranie.

25. Milczenia przed pozdrawiającymi: patrzania na niewiastę nierządną, i odwrócenia twarzy od powinnego ⑧.

26. Nie odwracaj twarzy od bliźniego twego, i od odejmowania części, a nie wracania ⑨.

27. Nie patrz na cudzą żonę, i nie gabaj służebnice jego, ani stój u łoża jej.

28. Przed przyjacioły słów urągania: a gdy dasz, nie wymiataj na oczy.

ROZDZIAŁ XLII.

O nieobjawieniu tajemnic, o nieprzyjmowaniu person, o niektórych osobliwych złościach, o strzeżeniu córki jurnej, o warowaniu się niewiast.

1. Nie powtarzaj mowy, którąś słyszał w objawieniu mowy tajemnej: a prawdziwie będziesz bez zawstydzenia, i znajdziesz łaskę przed oczyma wszech ludzi.

2. Tego wszystkiego nie wstydaj się, ani miej względu na osobę, abyś miał zgrzeszyć: z Zakonu Nawyższego i testamentu i sądu, żebyś miał usprawiedliwić niezbożnego.

3. Nie wstydaj się słowa towarzyszów i podróżnych ⑩ ludzi, działu dziedzictwa między powinowatemi ⑪:

① Zwłokami.
② Pewna tylko liczba dni.
③ To czynić, co zaraz wam powiem.
④ Dobrze, sprawiedliwie; te rzeczy, mówię, skutkiem występnego wstydu nie podobają się niektórym ludziom.
⑤ Bezprawia.
⑥ Przysięgi.
⑦ Mowa tu o nieuszanowaniu tego daru Bożego.
⑧ Krewnego.
⑨ Wstyd, gdy rzeczy wziętej nie oddajesz.
⑩ Jeśli między podróżnym a towarzyszem twoim zajdzie sprzeczka, strzeż się za popędem fałszywego wstydu postąpić przeciw sprawiedliwości, i bronić towarzysza twego. Bądź sprawiedliwym między nimi pośrednikiem.
⑪ W rozdziale spadku bądź sprawiedliwym.

4. Pomierzania wagi i gwichtów, nabycia wiela i trochy ①:

5. Popsowania ② przedawania i kupców, częstego karania synów: i czeladnikowi złemu bok skrwawić.

6. Na złą niewiastę dobra jest pieczęć ③:

7. Gdzie jest wiele rąk, zamykaj, i cokolwiek wydasz, policz i zważ, a co wydasz i weźmiesz wszystko napisz.

8. Karania ④ człeka niemądrego i głupiego i starców, których młodzi sądzą: i będziesz we wszystkiem wyćwiczony ⑤, i przyjemny przed oczyma wszystkich żywiących.

9. Córka jest tajemna ⑥ czujność ojcowska: a staranie o niej spać mu nie dopuszcza: by snać lat w młodości swej nie przeszła ⑦: a z mężem mieszkając ⑧ obrzydłą się nie stała ⑨:

10. By kiedy w panieństwie swem zmazana nie była, a w domu ojcowskim brzemienną nie została: by snać z mężem ⑩ mieszkając nie wystąpiła, abo więc niepłodną nie została.

11. Nad córką niesromieźliwą ⑪ postanów pilną straż: aby kiedy nie uczyniła, żebyś przyszedł w pośmiewisko nieprzyjaciołom: dla obmówiska w mieście i zarzucania pospólstwa, i aby cię nie zawstydziła w gromadzie ludu.

12. Nie zapatrzaj się na piękność żadnego człowieka, a nie zasiadaj między niewiastami.

13. Bo z szat mól pochodzi, a z niewiasty złość mężowa.

14. Lepsza bowiem jest złość mężka, niż niewiasta dobrze czyniąca, i niewiasta zawstydzająca na zelżywości ⑫.

15. Będę tedy przypominał sprawy Pańskie, a com widział opowiem. Przez mowy Pańskie dzieła jego.

16. Słońce oświecające na wszystko patrzy, a chwały Pańskiej pełne jest dzieło jego.

17. Izali Pan nie kazał świętym swoim opowiadać wszystkie cuda jego, które wszechmocny Pan ugruntował, aby były umocnione w chwale jego?

18. Głębokości i serca człowieczego doszedł, i chytre rady ich wyrozumiał.

19. Abowiem Pan umie wszystkę umiejętność, i wejrzał na znak ⑬ wieku, oznajmując rzeczy, które przeszły i które przyść mają, szlaki tajemnic odkrywając.

20. Nie jest mu tajna żadna myśl, i żadna powieść nie jest przed nim skryta.

21. Wielmożne sprawy mądrości swej przyozdobił ten, który jest przed wieki, i aż na wieki,

22. Ani mu się nic nie przyczyniło, ani mu ubywa, ani potrzebuje rady żadnego.

23. Jako są pożądane ⑭ wszystkie sprawy jego, i jako iskierką ⑮ są te, które się widzieć godzi?

24. Wszystkie te rzeczy żywią i trwają na wieki, i wszystkie są mu posłuszne w każdej potrzebie ⑯.

① Nie wstydź się, jeśli mało zarabiasz, gdy inni do bogactw doszli; nie chciej z zazdrości niesprawiedliwemi środkami się bogacić.
② Przeszkadzania niegodziwym handlom.
③ Zamknięcie, pilnowanie jej.
④ Nie wstydź się karać....
⑤ Obyczajnym i dobrze wychowanym się pokażesz.
⑥ Niepostrzeżenie ciągle czuwa.
⑦ Zestarzała.
⑧ Z przyczyny nierządu.
⑨ I męża znaleźć nie mogła.
⑩ Ślubnym
⑪ Bezwstydną.
⑫ Hańbiąca ciebie, gdy cię do grzesznej poufałości ciągnie.
⑬ Rozumie gwiazdy, o których Men. 1. 14.
⑭ Piękne i doskonałe.
⑮ Sprawy Boże są jakby iskrą najwyższej potęgi, mądrości i dobroci.
⑯ Do wszelkiego użytku.

25. Wszystko dwoiste ①, jedno przeciw jednemu, a nie uczynił nic niedostatecznego.

26. Każdej rzeczy dobroć utwierdził. A któż się nasyci przypatrując się chwale jego?

ROZDZIAŁ XLIII.

Wystawia dziwne sprawy Boskiej chwały, stworzyciela i w chwale jego, powiada, że wystawienie ich przechodzi wszelki język i usta.

1. Utwierdzenie wysokości, piękność jego ② jest, a śliczność nieba w widzeniu chwały ③.

2. Słońce, gdy je widać, opowiada, gdy wschodzi, dziwne naczyn e dzieło Nawyższego.

3. W południe pali ziemię, a przed gorącością jego kto się ostoi?

4. Pieca strzegący w dziełach rozpalonych: we trój nasob słońce rozpala góry: wypuszczając promienie ogniste, a błyszcząc promieńmi swemi zaślepia oczy.

5. Wielki Pan, który je stworzył, i na słowa jego pospieszył się w drodze.

6. I księżyc we wszystkiem ④ czasu swego, okazanie czasów i znak wieków.

7. Od księżyca znak dnia świętego ⑤, światło, którego ubywa od pełniej.

8. Miesiąc wedle imienia jego jest, i rostący dziwnie do pełniej.

9. Naczynie ⑥ wojska na wysokości, na utwierdzeniu niebieskiem świeci się ozdobnie.

10. Piękność nieba, jasność gwiazd, świat oświecający Pan na wysokości.

11. Na słowa świętego stoją wedle rozsądku ⑦, a nie ustaną na straży swojej.

12. Patrz na tęczę, a błogosław tego, który ją stworzył: barzo jest piękna w jasności swojej.

13. Obtoczyła niebo okrążeniem światłości swojej, ręce Nawyższego wyciągnęły ją.

14. Rozkazaniem swem śnieg przyspieszył, a pokwapia się wypuszczać błyskania sądu swego.

15. Przetoż skarby ⑧ są otworzone, i wyleciały obłoki jako ptacy.

16. Wielmożnością swą założył obłoki, i połamały się kamienie gradowe ⑨.

17. Na jego wejrzenie zatrząsną się góry, a wiatr południowy wiać będzie na wolą jego.

18. Głos gromu jego uderzy w ziemię, nawałność północna, i zgromadzenie wiatru:

19. A jako ptastwo zlatające ⑩ ku usiedzeniu, spuszcza śnieg: a jako szarańcza spadająca spadnienie jego:

20. Piękności białości jego oko się dziwować będzie, a serce zdumiewać się przed deszczem jego.

---

① Tak ciepłu przeciwnem jest zimno, suchość wilgoci i t. p.

② Zaimek j e g o odnieść należy do wysokości. Niebo gwiaździste jest pięknością jej, t. j. wysokości.

③ Widzenie chwały Boga jest w śliczności nieba.

④ We wszystkich swych przemianach, lub we wszystkich stronach świata.

⑤ Dzień pierwszy miesiąca, który obchodzono na nowiu.

⑥ Dzieło Boga między gwiazdami, które podług wyrażenia Piśma Ś. nazywają się uszykowanem wojskiem nieba.

⑦ Na rozkaz Boga spełniają jego rozkazy.

⑧ Źródła śniegu, deszczu i t. p. Job 38, 22.

⑨ Podług mniemania ludu grad jest odłamkiem spadłym z chmury złodowaciałej.

⑩ Śnieg padający podobny jest do ptastwa gromadnie lecącego i opuszczającego się na spoczynek.

21. Mróz wysypie na ziemię jako sól ①, i gdy zmarznie, będzie jako wierzchołki ostu.

22. Zimny wiatr z północy wiał, i ściął się lód z wody nad wszystkiem zgromadzeniem wód odpoczynie, i jako pancerz wewlecze się na wody:

23. I pożrze ② góry i powarzy puszcze, i zieloność jako ogniem posuszy.

24. Lekarstwo na wszystko, w pokwapieniu obłoku ③: i rosa nadchodząca od ciepła nadchodzącego uniży ④ go.

25. Na słowo jego ucichł wiatr, a pomyśleniem swem uciszył głębokość, i ugruntował Pan na niej wyspy.

26. Którzy jeżdżą po morzu niech powiadają o niebezpieczeństwach jego: a słysząc uszami naszemi będziem się dziwować.

27. Tam znamienite sprawy i dziwne: rozmaite rodzaje zwierząt, i wszelkiego bydła, i stworzenie wielorybów.

28. Przezeń utwierdzony jest koniec biegu ⑤, i mową jego wszystkie rzeczy są złożone ⑥.

29. Wiele będziem mówić, a ustaniemy w słowiech: summa mów: on jest we wszystkiem.

30. Wysławiając dokądże przemożemy ⑦? Bo on wszechmogący nad wszystkiemi sprawami swemi.

31. Straszliwy Pan i barzo wielki, i dziwna moc jego.

32. Wysławiajcie Pana im nawięcej możecie: bo jeszcze przewyższy, i dziwna wielmożność jego.

33. Błogosławiąc Pana, wywyższajcie go ile będziecie mogli: bo więtszy jest nade wszelką chwałę.

34. Wywyższając go, napełniajcie się mocą ⑧, nie ustawajcie, bo nie ogarniecie.

35. Któż go ujrzy i wypowie? a kto go wychwali jako jest od początku?

36. Wiele rzeczy skrytych, więtszych niźli te: bośmy mało widzieli spraw jego.

37. A Pan stworzył wszystko, a pobożnie żyjącym dał mądrość.

ROZDZIAŁ XLIV.

Chwali pospolicie męże chwalebne, o chwale Enocha, Noego, Abrahama, Izaaka, i Jakóba.

1. Wysławiajmy męże chwalebne i ojce nasze w rodzaju ⑨ swoim.

2. Wielką chwałę uczynił Pan wielmożnością swą od wieku.

3. Panujące we władzach swych ludzie wielkiej mocy, i mądrością swą obdarzeni, pokazujący w pismach prorockich zacność prorocką.

4. I rozkazujący ludowi czasu swego i mocą roztropności ludziom naświętsze słowa.

5. Umiejętnością swą wynajdowali śpiewania muzyckie, i wiersze pisma wykładali.

6. Ludzie bogaci w mocy, starający się o poczciwość doma spokojnie mieszkający.

---

① Szron, jak wskazuje tłómaczenie greckie.

② Pustoszy, gdy niszczy ich zieloność.

③ Lekarstwem na szkody sprawione przez mróz i lód, jest mgła, lub drobny deszcz przy wietrze południowym.

④ Zmniejszy mróz i śnieg.

⑤ Końcem biegu prawdopodobnie nazywa cel stworzeń, do którego ciągle zmierzają.

⑥ Urządzone i uporządkowane.

⑦ Jakąż cząstkę majestatu Jego okazać zdołamy?

⑧ Zbierzcie siły wasze, i bądźcie wytrwali w chwaleniu Pana.

⑨ Którzy byli sławnymi za życia.

7. Ci wszyscy w rodzajach ① narodu swego sławę otrzymali, a za dni swoich byli w pochwaleniu:

8. Którzy się z nich narodzili, zostawili imię, aby opowiadano chwały ich.

9. A są których niemasz pamiątki: Zginęli jako ci, których nie było: i narodzili się jakoby się nie rodzili: i synowie ich z nimi.

10. Ale oni są ludzie miłosierdzia, których pobożności ② nie ustały.

11. Z nasieniem ich trwają dobra,

12. Dziedzictwo święte wnukowie ich, a w testamencie trwało nasienie ③ ich.

13. I synowie ich dla nich trwają aż na wieki: nasienie ich i sława ich nie będzie opuszczona.

14. Ciała ich są w pokoju pogrzebione, a sława ich żywie na pokolenie i pokolenie.

15. Mądrość ich niech powiadają narodowie, a chwałę ich niech opowiada kościół.

16. Henoh podobał się Bogu, i przeniesion jest do Raju ④, aby dał pokutę narodom ⑤.

17. Noe nalezion jest doskonałym, sprawiedliwym, a czasu rozgniewania stał się pojednaniem.

18. A przetoż zostawion jest ostatek ziemi, kiedy przyszedł potop.

19. Przymierze wieczne stało się z nim, żeby nie mogło być zgładzone ⑥ potopem wszelkie ciało.

20. Abraham wielki ociec mnóstwa narodów, i nie jest mu nalezion podobien w sławie: który zachował zakon Nawyższego, a był z nim w przymierzu.

21. Na ciele jego przymierze stanowił: nalezion był wiernym w pokuszeniu ⑦.

22. Przetoż pod przysięgą ⑧ dał mu chwałę ⑨ w narodzie jego, że miał się rozmnożyć jako kupa ziemie ⑩,

23. A iż jako gwiazdy miał wywyższyć nasienie jego, a dać im dziedzictwo od morza do morza ⑪, i od rzeki ⑫ aż do krajów ziemie ⑬.

24. Także i z Izaakiem ⑭ uczynił dla Abrahama ojca jego.

25. Błogosławieństwo wszystkich narodów dał mu Pan, i przymierze potwierdził na głowie Jakóbowej.

26. Poznał ⑮ go w błogosławieństwach swoich, i dał mu dziedzictwo i rozdzielił jego część na dwojenaście pokolenia.

27. I zachował mu ludzie miłosierne ⑯, którzy naleźli łaskę w oczach wszelkiego ciała ⑰.

---

① Patrz na notę pod w. 1.
② Uczynki miłosierne.
③ Zachowało przymierze z Bogiem zawarte i wiernie Mu służyło.
④ Patrz Gen. 5, 22. 24.
⑤ Aby powróciwszy za czasów Antychrysta upominał narody do pokuty.
⑥ Porówn. Gen. 9, 16. 17.
⑦ Gdy gotów był ofiarować syna swego Izaaka.
⑧ Gen. 22, 16.
⑨ Żeby z jego potomków narodził się Chrystus, a potomstwo jego najbardziej się rozmnożyło.
⑩ Jako mnóstwo piasku morskiego.
⑪ Od morza Śródziemnego do morza Martwego.
⑫ Eufratu, albo Rinokolury, która była granicą Ziemi Świętej od południa.
⑬ Palestyny; albo też rozumie północną granicę od gór Libanu.
⑭ Porówn. Gen. 26, 3.
⑮ To jest, obdarzył swą miłością, łaską, opieką.
⑯ Choć wielu było złych ludzi, książąt i królów w Izraelu, byli jednak między nimi pobożni i wierni Bogu.
⑰ Którzy nie tylko Bogu, lecz i ludziom miłymi byli.

ROZDZIAŁ XLV.

O chwale Mojżesza, Aarona, i Fineesa, i o zborze Chore zatraconym.

1. Miły Bogu i ludziom Mojżesz, którego pamiątka jest w błogosławieństwie.

2. Podobnym go uczynił świętym w chwale, i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy ① uśmierżył.

3. Uczynił go zacnym przed oczyma królów, i dał mu rozkazanie przed ludem swoim, i ukazał mu chwałę swoję.

4. Uczynił go świętym ② w wierze i w cichości jego, i wybrał go ze wszelkiego ciała ③.

5. Abowiem słuchał go i głosu jego, i wwiódł go w obłok ④,

6. I podał mu oblicznie przykazania, i zakon żywota i umiejętności, aby nauczył Jakóba przymierza jego, a Izraela prawa jego.

7. Wywyższył Aarona brata jego i jemu podobnego ⑤ z pokolenia Lewi.

8. Uczynił z nim przymierze wieczne, i poruczył mu urząd kapłański między ludem, i ubłogosławił go w chwale,

9. I opasał go pasem chwały, i przyoblókł go szatą chwały, i ukoronował go w naczyniach ⑥ mocy.

10. Szatę długą i ubranie, i naramiennik nań włożył, i obtoczył go w koło dzwonkami złotemi gęstemi.

11. Aby dawały dźwięk w chodzeniu jego, aby brząkanie ich słychane było w kościele na pamiątkę ⑦ synom narodu jego,

12. Świętą szatę złotem i hiacyntem i szarłatem robotę haftowaną, męża mądrego, sądem i prawdą ozdobionego:

13. Kręconego karmazynu robotę rzemieślniczą kamieńmi drogiemi, rzezanemi w oprawie złotej, i robotą sznicerską rytemi, na pamiątkę według liczby pokolenia Izraelskiego.

14. Korona złota na czapce jego wyryta, znamieniem świątości i chwałą poczciwości, dzieło siły i pożądanie oczu ochędożne ⑧.

15. Tak piękne przed nim nie były takie rzeczy aż do początku ⑨.

16. Żaden obcy nie obłóczył się w nie, ale tylko sami synowie jego, i wnukowie jego, przez wszystek czas.

17. Ofiary jego były palone ogniem na każdy dzień ⑩.

18. Napełnił ⑪ Mojżesz ręce jego i pomazał go olejkiem świętym.

19. Stało mu się na przymierze wieczne, i nasieniu jego jako dni wieczne, aby sprawowali urząd kapłański, i mieli urząd chwalenia, i błogosławili ludowi w imię jego.

---

① Dziwne i cudowne plagi.
② Ozdobił go łaską swą, uświęcił wiernością i łagodnością.
③ Żeby był wodzem ludu wybranego.
④ Przy daniu prawa na górze Synai.
⑤ T. j. podobnego do Mojżesza.
⑥ W wytwornych sukniach, przez które jego moc, t. j. władza kapłańska się wyrażała, i dla tego wszyscy go czcili i słuchali.
⑦ Ażeby na ten dźwięk naród przypomniał sobie wielkość Bożą i uszanował ją w Arcykapłanie wchodzącym do Świątyni. Porówn. Exod. 28, 4.
⑧ Wytworne ubranie, które ściągało zewsząd oczy patrzących.
⑨ Od początku świata.
⑩ Rozumiej to o ustawicznej ofierze całopalenia, składanej rano i wieczór. Porówn. Num. 28, 3. 4.
⑪ Namaścił, a oprócz tego złożył na ręce jego ofiary Bogu należne.

20. Tego obrał ze wszech żyjących, aby ofiarował ofiary Bogu, za lud swój.

21. I dał mu moc w przykazaniu swojem w stanowieniu sądów [1], aby nauczał świadectw Jakóba, i dawał światłość w zakonie jego Izraelowi.

22. Iż przeciwko niemu powstali obcy [2], a przez zazdrość ogarnęli go ludzie na puszczy, którzy stali przy Dathan i Abiron, i zbuntowanie Korego z gniewem.

23. Ujrzał Pan Bóg, a nie podobało mu się, i w popędliwości gniewu są potraceni.

24. Uczynił im dziwy i potracił je płomieniem ognistym.

25. A Aaronowi przydał chwały [3], dał mu dziedzictwo [4], pierwiastki zboża z ziemie oddzielił mu.

26. Przygotował im naprzód chleba na nasycenie, bo i ofiar Pańskich pożywać będą, które mu dał i nasieniu jego.

27. Ale na ziemi ludzi nie będzie dziedziczył [5], i działu nie ma w narodzie: abowiem on [6] jest działem jego i dziedzictwem.

28. Phinees syn Eleazarów, jest trzeci [7] w chwale, naśladujący go [8] w bojaźni Pańskiej: aby się zastawił w sromocie ludu: dla dobroci i ochoty dusze swojej, podobał [9] się Bogu za Izraelem.

29. Przetoż stanowił z nim przymierze pokoju, aby był przełożonym nad świętemi i nad ludem jego, aby przy nim i nasieniu jego została godność kapłańska na wieki.

30. I przymierze z Dawidem [10] królem synem Jesse z pokolenia Juda, dziedzictwo jemu i potomstwu jego: aby dawał mądrość w serce nasze [11], ażeby lud jego był sprawiedliwie sądzon, aby dobra ich [12] nie były wygładzone, a chwałę ich [13] na lud ich wieczną [14] uczynił.

ROZDZIAŁ XLVI.

O chwale Josue, Kalebowej, i Samuelowej.

1. Mężny na wojnie Jezus Nawe [15], który nastąpił po Mojżeszu, na proroctwo, który był wielki według imienia [16] swego,

2. Nawiętszy ku wybawieniu wybranych Bożych, wojując nieprzyjacioły powstające, aby osięgnął dziedzictwo Izraela.

3. Jakiej dostał chwały podnosząc ręce [17] swoje, i rzucając przeciw miastam miecze?

---

[1] Porówn. Deut. 17, 8.
[2] Do których kapłaństwo z prawa nie należało.
[3] Przez cud na lasce spełniony.
[4] T. j. swoje ofiary, pierwociny i dary jemu przyznając.
[5] Pokolenie Lewi nie otrzymało części ziemi obiecanej.
[6] Sam Bóg, który żywi ich ofiarami, darami i dochodami, jakie przynosiła służba w świątyni.
[7] Finees był trzecim z rzędu Arcykapłanem.
[8] Aarona; lub Mojżesza, bo jak Mojżesz karał za bałwochwalstwo, tak podobnie i Finees bałwochwalcę zabił. Num. 25, 8.
[9] Podobał się Bogu i przejednał Go.
[10] Jako Dawidowi przyobiecał królestwo wieczne, tak i Fineesowi kapłaństwo na wieki.
[11] Aby Finees i Kapłani uczyli Izraelitów mądrości; Dawid zaś i inni królowie, żeby sprawiedliwie sądzili.
[12] Tak Fineesa i Dawida jak i narodu Izraelskiego.
[13] Godność i władzę ich.
[14] Aby ciągle na synów i wnuków ich przechodziła.
[15] Jozue syn Nuna.
[16] Bo Jozue i Jezus znaczy to samo co zbawca.
[17] Porówn. Jozue 8, 26.

4. Któż przed nim tak się sprzeciwił [1]? bo nieprzyjacioły sam Pan podał.

5. Izali na rozgniewanie [2] jego nie zahamowane jest słońce, a dzień jeden stał się jako dwa?

6. Wzywał nawyższego, gdy go ze wszą nieprzyjaciele uciskali, a wielki i święty Bóg wysłuchał go przez kamienie gradowe mocy barzo gwałtownej.

7. Uderzył na lud nieprzyjacielski, a na zstępowaniu [3] pobił przeciwniki,

8. Aby narodowie poznali moc jego: iż nie łacno jest walczyć przeciwko Bogu. I szedł z tyłu mocarza [4]:

9. A za dni Mojżeszowych miłosierdzie uczynił on i Kaleb syn Jephone, stojąc przeciw nieprzyjacielowi, i niedopuszczając grzeszyć ludowi, i przełamując szemranie złośliwe.

10. A ci dwa z sześci kroć sta tysięcy pieszych wybawieni są od niebezpieczeństwa, aby byli wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemie, która opływa mlekiem i miodem.

11. I dał Pan samemu Kalebowi moc, i aż do starości trwała w nim siła, aby wstąpił na wysokie miejsce [5] ziemie, a potomstwo jego otrzymało dziedzictwo [6]:

12. Aby widzieli wszyscy synowie Izraelscy, iż dobrze być posłusznym Bogu świętemu.

13. I sędziowie, każdy swem imieniem, których serce nie było skażone: którzy się nie odwrócili od Pana,

14. Aby pamiątka ich była w błogosławieństwie, a kości [7] ich kwitnęły z miejsca swego,

15. A imię ich, aby trwało na wieki, zostając na syniech ich świętych mężów chwała.

16. Umiłowany od Pana Boga swego Samuel prorok Pański, odnowił [8] państwo, a nad ludem jego książęta [9] pomazował.

17. W zakonie Pańskim sądził zgromadzenie, i wejrzał Bóg na Jakóba, i z wierności swojej był doświadczony prorokiem.

18. I doznan jest w słowiech swoich wiernym, iż widział Boga światłości [10]:

19. I wzywał Pana wszechmocnego, gdy go ze wszą uciskali nieprzyjaciele jego przez ofiarę baranka niepokalanego.

20. I zagrzmiał z nieba Pan, i dał głos swój słyszeć z wielkim gromem:

21. I poraził książęta Tyryjczyków, i wszystkie hetmany Filistynów:

22. A przed czasem skończenia żywota swego i wieku, oświadczał się przed Bogiem i pomazańcem [11], iż pieniędzy i aż do obuwia od żadnego ciała [12] nie wziął, i nie winował go człowiek.

23. A potem zasnął i oznajmił królowi i ukazał mu koniec żywota jego, i podniósł głos swój z ziemie prorokując, że złości ludzkie miały być wygładzone [13].

---

[1] Tak śmiele stanął przeciw wrogom na polu walki.
[2] Gorliwość i gniew przeciw nieprzyjaciołom Boga.
[3] Przy zejściu z Beteron.
[4] Szedł za Panem potężnym i był Mu posłusznym.
[5] W Hebron. Porówn. Joz. 14, 6 i następne.
[6] Hebron, które zdobył.
[7] Pamięć ich żeby kwitnęła zawsze jak zieloność na grobach ich.
[8] Zaprowadzając rządy krolów.
[9] Saula i Dawida.
[10] Światłością Boga był oświecony. Porówn. Jak. 1, 17.
[11] Saulem na króla namaszczonym.
[12] Od żadnego człowieka.
[13] Że przez wojnę miała być wygładzona bezbożność ludu Izraelskiego; rzekł bowiem Samuel Saulowi: wyda Pan takoż Izraela z tobą w ręce Filistynów.



126. EZECHIEL PROROKUJE. Ezech. 1, 1.

ROZDZIAŁ XLVII.

O chwale Natanowej, Dawidowej, i Salomonowej. O zabiciu Goliata, o nieopatrzności Roboamowej, o bałwochwalstwie Jeroboamowem.

1. Potem powstał Nathan prorok za dni Dawidowych.

2. A jako tłustość (1) odłączona od mięsa, tak Dawid od synów Izraelskich.

3. Ze lwami grał jako z baranki, a z niedźwiedźmi także czynił jako z jagnięty owiec w młodości swej.

4. Izali nie zabił Obrzyma, i odjął pohańbienie od ludu?

5. Gdy rękę swą podniósł, kamieniem z proce strącił chlubę Goliatowę:

6. Bo wzywał Pana wszechmocnego, i dał prawicy jego, aby zgładził człowieka mocnego na wojnie, i podwyższył róg (2) ludu swego.

7. Tak w dziesiąciu tysięcy (3) wysławiał go, i wychwalał go w błogosławieństwach Pańskich: ofiarując mu koronę chwały (4):

8. Bo skruszył nieprzyjacioły zewsząd, i wykorzenił Filistyny przeciwniki aż po dzisiejszy dzień (5), zstarł róg ich aż na wieki.

9. W każdej sprawie dawał wyznawanie świętemu i Nawyższemu słowy chwały.

10. Ze wszystkiego serca swego chwalił Pana, i miłował Boga, który go stworzył: i dał mu moc przeciw nieprzyjaciołom.

11. I postanowił śpiewaki przed ołtarzem, i na głosy ich uczynił wdzięczną muzykę.

12. I dał ozdobę świętam (6), i ozdobił czasy aż do skończenia żywota swego, aby chwalili święte imię Pańskie, i wysławiali rano (7) świętobliwość Bożą.

13. Pan oczyścił grzechy jego, i wywyższył na wieki róg jego: i dał mu przymierze królestwa, i stolicę chwały w Izraelu.

14. Po nim nastał syn mądry, i dla niego obalił wszystkę moc nieprzyjacielską.

15. Salomon panował we dni pokoju, któremu Bóg poddał wszystkie nieprzyjacioły, aby zbudował dom w imię jego, a iżby mu nagotował świątnicę na wieki. Jakożeś się stał uczonym w młodości twojej:

16. I napełnioneś mądrości jako rzeka, i ziemię odkryła dusza twoja (8).

17. I napełniłeś podobieństwami gadki: do wysep daleko się rozsławiło imię twoje, i umiłowany jesteś w pokoju twoim.

18. Dla pieśni i przypowieści, i podobieństw, i wykładów, dziwowały się ziemie,

19. A dla imienia Pana Boga, którego przezwisko jest Bóg Izrael.

20. Nazbierałeś złota jako mosiądzu, a nagromadziłeś srebra jako ołowiu:

21. I skłoniłeś biodra twoje do niewiast, i miałeś swą wolą (9) w ciele twojem:

22. Uczyniłeś zmazę sławie swojej, i splugawiłeś nasienie (10) twoje, przywodząc gniew na dzieci twoje, i wzbudzając głupstwo (11) twoje.

---

(1) Przez tłustość rozumieli Żydzi to, co było w jakiej rzeczy najlepszem.
(2) Potęgę.
(3) Odnosi się to do pieśni dziewic Izraelskich. I. Król. 18, 7.
(4) Godność królewską.
(5) Tak poraził Filistynów, że już później nad Izraelitami nie panowali.
(6) Przyczynił się do okazałości nabożeństwa.
(7) Nie tylko rano, lecz i wieczorem, w czasie ofiary. I. Paral. 23, 30.
(8) Ty.
(9) Uległeś namiętnościom ciała.
(10) Obcując z niewiastami pogańskiemi.
(11) Namawiając do czci bałwanów.

23. Abyś uczynił królestwo rozdwojone, i żeby z Ephraim (1) rozkazowało panowanie ciężkie.

24. A Bóg nie zaniecha (2) miłosierdzia swego, i nie zepsuje ani zgładzi (3) spraw swoich, ani wygubi z korzenia wnuków wybranego swego: i nie skazi nasienia tego, który miłuje Pana.

25. Ale dał Jakóbowi ostatki, a Dawidowi (4) z tegoż pokolenia.

26. I miał koniec (5) Salomon z ojcy swemi,

27. I zostawił po sobie głupstwo (6) ludu z nasienia swego.

28. I małego baczenia Roboama, który swą radą lud odwrócił (7):

29. I Jereboama syna Nabatowego, który w grzech wprawił Izraela, a podał Ephraimowi drogę do grzechu (8), i barzo wiele grzechów ich wylało:

30. Barzo ich oddaliły od ich ziemie (9).

31. I wynajdował wszystkie złości, aż na nie przyszła pomsta (10), i wyzwoliła je od wszystkich grzechów.

ROZDZIAŁ XLVIII.

O chwale Eliasza, Elizeusza, Ezechiasza, i Izajasza.

1. I powstał Eliasz prorok, jako ogień (11), a słowo jego jako pochodnia gorzało.

2. Który przywiódł na nie głód (12), i drażniących (13) go zazdrością swą mało zostało, bo nie mogli znosić przykazania (14) Pańskiego.

3. Słowem Pańskiem zatrzymał (15) niebo, i trzy kroć z nieba zrzucił ogień (16).

4. Tak wielkiej chwały Eliasz dostąpił z cudów swoich. A któż się może tak pochwalić równie tobie?

5. Któryś wzbudził umarłego z piekła z działu śmierci słowem Pańskiem.

6. Któryś zrzucił króle (17) na zginienie, i łatwieś moc ich przełomił, i chełpliwe z łoża ich.

7. Który słyszysz na Sinai sąd (18), a na Horebie (19) sądy pomsty.

8. Który pomazujesz króle na karanie (20), i proroki czynisz następujące (21) po tobie.

9. Który jesteś wzięt w wichrze ognia, na wozie koni ognistych.

10. Któryś jest opisan w sądziech czasów, że masz ubła-

---

(1) Jeroboam był z pokolenia Efraima.
(2) Nie odjął zupełnie królestwa z rodu Dawida.
(3) Nie zagubi.
(4) Myśl ta: Bóg dał Jakóbowi i Dawidowi godność królewską, jak był przyobiecał.
(5) Umarł.
(6) Roboam zupełnie nie był do ojca podobnym, lecz głupim i nieroztropnym.
(7) Odstręczył od siebie dziesięć pokoleń. III. Król. 12.
(8) Otworzył drogę do bałwochwalstwa i zaprowadził je w królestwie swojem.
(9) Za grzechy swoje bywali Izraelici zabierani przez obce ludy do niewoli.
(10) Będąc w niewoli, nawracali się do Boga.
(11) Pałający gorliwością o cześć Boga.
(12) Porówn. III. Król. 17, 1.
(13) Gniewających go złemi postępkami.
(14) Zachować przykazanie, które zakazywało bałwochwalstwa.
(15) Żeby deszczu nie spuszczało. III. Król. 17, 1.
(16) Porówn. IV. Król. 1, 10.
(17) Czterech takich było: Achab, Ochozjasz, Joram brat Ochozjasza, i Joram Syn Jozafata.
(18) Groźbę. III. Król. 19, 12.
(19) Taż sama góra Synai, lub pewna część jej.
(20) Żeby kara wymierzoną była bałwochwalcom za pośrednictwem tych królów.
(21) Mowa tu o Elizeuszu. III. Król. 19, 19.

gać gniew Pański: zjednać serca ojcowskiego z synem[1], i naprawić[2] pokolenia Jakób.

11. Błogosławieni są, którzy cię widzieli, a przyjacielstwem twojem są ozdobieni.

12. Bo my żywotem żywiemy tylko, ale po śmierci nie będzie takie imię nasze.

13. A tak Eliasz wichrem był okryty, a duchem jego Elizeusz był napełnion. Za dni swoich nie bał się książęcia[3], a żaden go mocą nie zwyciężył.

14. Ani go zwyciężyło słowo żadne, a ciało jego umarłe[4] prorokowało.

15. Za żywota swego czynił dziwy, i przy śmierci cuda czynił.

16. W tem wszystkiem lud nie pokutował, ani odstąpili od grzechów swoich: aż są wyrzuceni z ziemie swojej, i rozproszeni są po wszystkiej ziemi[5]:

17. I została mała trocha[6] ludu i książę w domu Dawidowym.

18. Niektórzy z nich[7] czynili co się Bogu podobało: ale drudzy wiele się grzechów dopuścili.

19. Ezechiasz obronne uczynił miasto swe, i przywiódł wodę w pośród niego, i wykował żelazem skałę, i zbudował studnie dla wody.

20. Za jego dni przyciągnął Sennacherib i posłał Rapsaka, i podniósł rękę swą przeciwko nim, i przeciwko synowi wyniósł rękę swoję, i pysznym się stał dla mocy swojej.

21. Tedy wzruszone są serca i ręce ich: i boleścią były ogarnieni, jako niewiasty pracujące przy rodzeniu.

22. I wzywali Pana miłosiernego, i wyciągnąwszy ręce swe, podnosili ku niebu: a święty Pan Bóg prędko głosu ich wysłuchał.

23. Nie pamiętał na grzechy ich, i nie podał ich nie przyjaciołom ich, ale je oczyścił[8] w ręku Izajasza świętego proroka.

24. Poraził wojska Assyryjskie, i starł je Anioł Pański.

25. Bo Ezechiasz czynił co się Bogu podobało, a statecznie chodził drogą Dawida ojca swego, którą mu rozkazał Izajasz prorok wielki i wierny przed oczyma Bożemi.

26. Za jego dni słońce na zad się wróciło, i przyczynił żywota królowi.

27. Wielkim duchem przejrzał pośledniejsze[9] rzeczy, i płaczące w Sionie pocieszył[10].

28. Pokazał aż na wieki[11] przyszłe rzeczy, i skryte pierwej niż się stały.

ROZDZIAŁ XLIX.

O chwale Jozyasza, o królach, którzy byli próżni grzechu, a którzy nie, o prześladowaniu Jeremiasza, o chwale Ezechiela i dwanaście Proroków, o chwale Zorobabela, Nehemiasza, Enocha, Józefa, i Sema.

1. Jozyaszowa pamiątka jako przyprawa wonności uczyniona od aptekarza.

2. W ściech każdych jako miód osłodnieje pamiątka jego, i jako muzyka na biesiedzie wina.

3. Ten jest od Boga zrządzony[1] na pokutę ludu, i obrzydłe złości zniósł.

4. I obrócił ku Panu serce swoje, a za dni grzeszników zmocnił pobożność.

5. Oprócz Dawida, a Ezechiasza, i Oziasza, wszyscy się grzechu dopuścili:

6. Bo opuścili zakon Nawyższego Królowie Judzcy: i bojaźń Bożą wzgardzili.

7. Bo królestwo swe dali inszym, a chwałę swą narodowi postronnemu[2].

8. Spalili[3] wybrane miasto świątobliwości, ulice jego spustoszałe uczynili według proroctwa Jeremiaszowego.

9. Abowiem źle częstowali tego, który z żywota matki był poświęcon prorokiem, aby wywracał, i wyrywał, i tracił, i zasię budował i odnawiał.

10. Ezechiel, który widział widzenie chwały, którą mu okazał na wozie Cherubim.

11. Bo przypominał nieprzyjacioły przez deszcz[4], a iż dobrze czynić miano tym, którzy pokazali drogi proste.

12. I dwunaście proroków kości niech zakwitną[5], z miejsc swoich: bo potwierdzili[6] Jakób: i odkupili go w mocnej wierze.

13. Jakoż mamy wysławiać Zorobabela? Bo i on jako sygnet na prawej ręce.

14. Tak i Jezusa syna Josedek[7], którzy za swych dni dom budowali, i wynieśli kościół święty Panu nagotowany na chwałę wieczną.

15. I Nehemiasz w pamięci długiego czasu, który nam mury obalone wywiódł[8], i wystawił bramy i z zaworami, który domy nasze wystawił.

16. Żaden się na ziemi nie narodził jako Henoch, bo i ten jest wzięt z ziemie.

17. Ani jako Jozeph, który się człowiekiem narodził, książęciem braciej, utwierdzeniem ludu, rządzcą braciej, umocnieniem narodu:

18. I kości jego nawiedzone były, a po śmierci prorokowały[9].

19. Seth i Sem chwały u ludzi dostąpili. I nad wszelką duszę w stworzeniu Adam.

ROZDZIAŁ L.

Chwała Symona Oniaszowego syna, o dwoim ludu, o chwale wydawcy tych ksiąg.

1. Simon syn Oniaszów kapłan wielki[10], który za żywota swego dom podparł, a za dni swych kościół umocnił.

2. Kościoła też wysokość od niego jest ugruntowana, dwoiste[11] budowanie i wysokie ściany kościoła.

---

[1] Malach. 4, 5. 6.
[2] Przyprowadzić do pierwiastkowego stanu wierności.
[3] Nie lękał się książąt bałwochwalskich. IV. Król. 3, 14.
[4] Cud uczyniło umarłego wskrzeszając. IV. Król. 13, 21.
[5] W ziemi Assyryjczyków i Chaldejczyków.
[6] Tylko pokolenie Judy i Benjamina; inne były zaprowadzone do niewoli.
[7] Z królów Judzkich; jako to Dawid, Jozafat, Ezechiasz, Jozjasz.
[8] Od grzechów, których się wyrzekli, gdy ich przestrzegał Izajasz.
[9] W duchu proroczym widział rzeczy ostateczne; t. j. które dziać się miały później i ściągały się do osoby Chrystusa.
[10] Ezechiasz i Żydów przerażonych najazdem Sennacheryba.
[11] Do skończenia świata.

---

[1] Bóg rządził nim, i dopomógł, aby bałwochwalstwo szczęśliwie wytępił.
[2] Za grzechy swe królestwo utracili i obcym królom w niewoli służyli.
[3] Byli powodem pożaru, którym Chaldejczycy Jerozolimę zburzyli. Patrz. IV. Król. 25, 9.
[4] Pod przenośnią deszczu przepowiedział nieprzyjaciołom Boga nieszczęścia.
[5] Patrz r. 46, 14. Nota.
[6] Odprowadzili od bezbożności i w religii prawdziwej utwierdzili.
[7] Arcykapłana, który wspólnie z Zorobabelem kościół odbudował.
[8] Porówn. II. Ezdr. r. 3.
[9] Według woli Józefa kości jego Mojżesz zabrał z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Ezod. 13, 19. Wola zatem jego była spełniona, nastąpiło wyjście z Egiptu i przeniesienie zwłok, które tem samem świadczyły o proroczym duchu Józefa.
[10] Najwyższy.
[11] Nazywa się budowaniem albo wysokością podwójną, bo kościół w tej części, w której był najwyższym, miał tylko 120 łokci; podwaliny zaś od stóp góry aż do jej wierzchołka miały trzysta łokci, t. j. więcej niż dwa razy.

3. Za jego dni wyniknęły studnice wód ①, a jako morze napełnione są zbytnie.

4. Który miał pieczą o ludu swoim, i wybawił ji od zatracenia.

5. Który przemógł rozprzestrzenić miasto, który dostąpił chwały w obcowaniu z ludźmi: i rozszerzył weszcie do domu ② i do sieni.

6. Jako gwiazda jutrzenna między mgłami, a jako pełny księżyc we dni swoje świeci:

7. A jako słońce jasne, tak on świecił w kościele Bożym.

8. Jako tęcza jaśniejąca się pięknie między jasnemi obłokami: jako kwiat różej we dni Wiosny i jako lilie, które są nad ciekącą wodą, i jako kadzidłowa pachnąca we dni letnie.

9. Jako ogień błyskający się, i kadzidło gorejące w ogniu.

10. Jako naczynie ze złota zupełne, wszelkim drogim kamieniem ozdobione.

11. Jako oliwa rodząca, i cyprys podnoszący się wysoko, gdy brał na się świetną szatę a ubierał się w zupełność powagi.

12. I gdy wstępował do ołtarza świętego, uczynił chwałą święty ubiór ③.

13. A biorąc części ④ z rąk kapłańskich, a sam stojąc przy ołtarzu: a około niego zgromadzenie braciej: jako szczepienie cedru na górze Libanie.

14. Tak około niego stali jako gałęzie palmowe, i wszyscy synowie Aaronowi ⑤ w chwale swojej.

15. A ofiara Pańska w ręku ich, przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem: i wykonywając posługę na ołtarzu, aby rozmnożył ofiarę króla Nawyższego:

16. Ściągnął rękę swą ku mokrym ofiarom, i ofiarował ze krwi jagody ⑥.

17. Wylał na fundament ołtarza wonność Boską ⑦ Nawyższemu książęciu ⑧.

18. Tedy Aaronowi synowie zakrzyknęli, na trąbach kutych zatrąbili, i dali słyszeć głos wielki na pamiątkę przed Bogiem:

19. Tedy wszystek lud pospołu pospieszyli się i upadli na oblicze swe na ziemi, aby chwalili Pana Boga swego, i oddali modlitwy wszechmocnemu Bogu Nawyższemu.

20. I śpiewacy wysławiali głosy swemi, i w wielkim domu ⑨ był wielki dźwięk wdzięczności pełny.

21. I prosił lud Pana Nawyższego w modlitwie, aż się dokonała chwała ⑩ Pańska, i dokończyli służby swojej.

22. Tedy zstępując, podniósł ręce swe na wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, aby dał Bogu chwałę, usty swemi, i chlubił się imieniem jego:

23. I powtórzył modlitwę ⑪ swoję, chcąc pokazać moc Bożą.

24. A teraz módlcie się Bogu wszystkich rzeczy, który uczynił wielkie rzeczy po wszystkiej ziemi, który rozmnożył dni nasze z żywota matki naszej, i obszedł się z nami według miłosierdzia swego:

25. Niechże nam da wesele serdeczne, i aby był pokój za dni naszych w Izraelu, na wieczne dni:

① Napełniły się wodami skutkiem odnowienia wodociągów.
② T. j. do Kościoła samego i przedsionka.
③ Po grecku: Chwalebnym uczynił ubiór świętości, powagą chodu i wyrazem twarzy.
④ Gdy brał części zwierząt zabitych na ofiarowanie i składał na ołtarzu.
⑤ Kapłani.
⑥ Wino.
⑦ Wina doskonałego.
⑧ Bogu.
⑨ W Świątyni.
⑩ Ofiara ku czci Boga.
⑪ Błogosławieństwo udzielane ludowi.

26. Aby wierzył Izrael, że z nami jest miłosierdzie Boże, aby nas wybawił za dni naszych ①.

27. Dwa narody ma w nienawiści dusza moja: a trzeci nie jest narodem, którego nienawidzę ②:

28. Którzy siedzą na górze Seir ③, i Philisthymy, i lud głupi, który mieszka w Sichimiech ④.

29. W tych księgach naukę mądrości i umiejętności spisał Jezus syn Syrachów Jerozolimczyk, który odnowił ⑤ mądrość z serca swego.

30. Błogosławiony, który się w tych dobrach obiera: kto je kładzie w serce swe, będzie zawsze mądrym.

31. Bo jeśli to czynić będzie, zgodzi się ku wszemu: bo światłość Boża ścieżką jego jest.

ROZDZIAŁ LI.

Modlitwa Jezusa syna Syrachowego, w której zamyka się chwalenie, wywyższenie Boże, i dziękowanie jemu.

Modlitwa Jezusa syna Syrachowego.

1. Wyznawać ci będę Panie królu, i będę cię chwalił Boga zbawiciela mego.

2. Będę wyznawał imię twoje: boś mi się stał pomocnikiem i obrońcą,

3. I zachowałeś ciało moje od zginienia, od sidła języka złośliwego, i od ust sprawujących kłamstwo, i stałeś mi się pomocnikiem przed oczyma sprzeciwników ⑥.

4. I wybawiłeś mię według wielkości miłosierdzia imienia twego, od ryczących ⑦ nagotowanych do żeru.

5. Z rąk szukających dusze mojej, i bram utrapienia ⑧ które mię ogarnęły:

6. Od ucisku płomienia, który mię ogarnął, a w pośród ognia nie upaliłem się:

7. Z głębokości brzucha piekielnego, i od języka splugawionego, i od słowa kłamliwego, od króla niezbożnego ⑨, i od języka niesprawiedliwego:

8. Będzie chwaliła aż do śmierci dusza moja Pana,

9. A żywot mój przybliżał się na dół do piekła ⑩.

10. Obtoczyli mię zewsząd, a nie był nikt coby był ratował. Oględowałem się na ratunek ludzi, a nie było go.

11. Wspominałem na miłosierdzie twoje Panie i na sprawę twoję, które są od wieku.

12. Bo wyrywasz czekających na cię Panie, i wybawiasz je z rąk pogańskich.

13. Wywyższyłeś na ziemi mieszkanie ⑪ moje: i o spłynienie od śmierci ⑫ prosiłem.

14. Wzywałem Pana, ojca Pana mego ⑬, aby mię nie opuszczał w dzień utrapienia mego, i czasu pysznych, bez pomocy.

① To jest, za dni Symona Arcykapłana.
② Który nie jest godzien narodem się nazywać, mianowicie Samarytanie, złożeni z różnych narodowości. IV. Król. 17, 24.
③ Idumejczycy
④ Samarytanie Sychimici, mający kościół swój na górze Garizim.
⑤ Gdyż dawną mądrość starożytnych prawie już zapomnianą spisał na nowo i wydał dla poprawy obyczajów.
⑥ Gdym stanął przed królem otoczonym przez tłum ludu.
⑦ Jak lwy, przygotowanych, żeby mnie rozszarpać.
⑧ Od utrapień zewsząd na mnie przychodzących jak przez bramę otwartą.
⑨ Ptolomeusza.
⑩ Do śmierci i grobu.
⑪ W grec: Wywyższyłem na ziemi pokorną prożbę moję t. j. z ziemi do Ciebie, który na wysokościach mieszkasz, obróciłem modlitwę.
⑫ W grec: O uwolnienie od śmierci prosiłem.
⑬ Ojca Messjasza. Znał zatem Syrach tajemnicę Trójcy Świętej.

15. Będę chwalił ustawicznie imię twoje, i będę je wysławiał w wyznaniu, i wysłuchana jest modlitwa moja①.

16. I zachowałeś mię od zginienia: i z czasu złego wyrwałeś mię.

17. Przetoż będę wyznawał, i będę chwalił i błogosławił imię Pańskie.

18. Gdym jeszcze był młodzieniaszkiem niźlim począł błądzić, przez modlitwę swą szukałem jawnie mądrości.

19. Przed kościołem prosiłem o nię, i aż do końca szukać jej będę. I zakwitnęła jako skoroźrała jagoda winna,

20. Rozweseliło się w niej serce moje. Noga moja chodziła prostą drogą, szukałem jej z młodości mojej.

21. Nakłoniłem trochę ucha mego, i przyjąłem ją:

22. Nalazłem w sobie wielką mądrość: i uczyniłem w niej wielki postępek.

23. Będę dawał chwałę dającemu mi mądrość.

24. Bom u siebie postanowił, abym ją czynił: pragnąłem zapalczywie dobrego, a nie będę zawstydzon②.

25. Biedziła③ się dusza moja około niej, i byłem utwierdzon czyniąc ją.

26. Podniosłem ręce swe ku górze, i opłakałem głupstwo jej④.

① Wzywałem Pana i wysłuchana jest od niego modlitwa moja; dla tego będę chwalił....
② Nie zawiedzie mnie nadzieja moja.
③ Walczyłem z trudnościami, gdym pracował nad nabyciem mądrości.
④ Duszy jeszcze nieoświeconej mądrością.

27. Udałem duszę① moję ku niej, i nalazłem ją w uznaniu.

28. Posiadłem serce② z nią od początku, a dla tegoż nie będę opuszczon③.

29. Żywot mój poruszył się szukając jej: a przetoż dostanę dobrej osiadłości.

30. Pan mi dał język zapłatę moję, i nim go będę chwalił.

31. Przybliżcież się ku mnie ludzie nie umiejętni, a zgromadźcie się do domu nauki.

32. Przeczże się jeszcze ociągacie? a co któremu mówicie? dusze wasze barzo pragną.

33. Otworzyłem usta moje, i powiedziałem: Nabywajcie sobie bez srebra.

34. A szyje wasze poddajcie pod jarzmo, a dusza wasza niech karność przyjmuje: bo naprędce naleźć ją możecie.

35. Obaczcie oczyma waszemi, żeciem mało pracował, a dostałem sobie wielkiego odpoczynienia.

36. Nabywajcie nauki z wielką liczbą srebra, a osiągnicie z nią wiele złota.

37. Niechaj się dusza wasza rozraduje w miłosierdziu jego, a nie zawstydzicie się w chwale jego.

38. Sprawujcie dzieło wasze przed czasem④, a da wam zapłatę waszę czasu swego.

① Pragnienia moje.
② Rozumnym i mądrym zostałem.
③ Pozbawiony pomocy Bożej.
④ Zawczasu i troskliwie.





127. WIDZENIE EZECHIELA. Ezech. 37, 1.

KSIĘGI PROROCZE.

WSTĘP.

Spodobało się Najwyższej Mądrości zarzucić przed badawczym duchem człowieka nieprzejrzystą zasłonę, zakrywającą dzieje przyszłości; i wszelkie wysiłki rozumu napróżno uderzać będą w ten ciemny obłok rozpostarty przed tajemniczą księgą wyroków Boga, aby choć jedną odczytać literę, by choć na jedną chwilę jasno przewidzieć, co ma nastąpić w najbliższej przyszłości. To pragnienie wspólne jest wszystkim ludom, i jak je czujemy w nas samych, w chwili obecnej, tak i w najdalszej spotykamy je przeszłości. Jeden tylko lud Izraelski, wybrany przez Boga do spełnienia wyjątkowego posłannictwa, zmierzającego jakby do uratowania drogi dla zapowiedzianego Zbawiciela świata i wydania Go ze wskazanego pokolenia i rodu, poszczycić się może mężami natchnionymi Duchem Bożym, którzy nieomylnie bliższą lub najdalszą przepowiadali przyszłość.

Niezmierna, zasadnicza zachodzi różnica między proroctwami zawartemi w Piśmie Świętem, a wyroczniami pogańskiemi. Przepowiednie biblijne nie były przywiązane do pewnych wyłącznie miejscowości, jak wyrocznie greckie w Dodonie, Delfach lub Delos; nie zależały od pewnych pór roku, od lotu ptaków, drżenia konwulsyjnego konających zwierząt, lub wyziewów pewnych jaskiń i t. p. Nic podobnego nie znajdziemy w proroctwach Pisma Ś. Nie dla zapłaty, przypodobania się lub sławy odzywali się posłannicy Boga prawdziwego; owszem, częstokroć z narażeniem się na pośmiewisko, wzgardę i utratę życia, gorzką wypowiadali prawdę, grozili karą surową królom i ludom bezbożnym i żadne względy ludzkie nie zdołały zamknąć ust powołanych do wypowiedzenia radosnej lub strasznej przepowiedni. Izai. 5, 18. 28, 14. Mich. 2, 11. 3, 5. Jer. 26, 1—24. Mat. 23, 29—31. 5, 12. Łuk. 11, 13, 34, 47.

Wszelkie wróżby pogańskie korzystały z łatwowierności współczesnych, były zastosowane do okoliczności naprowadzających do pewnych przypuszczeń, wypowiadane były najczęściej dwuznacznie, odnosiły się do pojedyńczych wypadków, i w krótkim nieraz czasie okazywał się ich fałsz i bezzasadność. Proroctwa zaś biblijne jawnie wypowiadane były całemu ludowi, a spełniały się za życia proroków lub po ich śmierci, i wtedy następne dopiero pokolenia były świadkami ziszczenia się obietnic proroczych. Posłannicy Pańscy przepowiadali najczęściej wypadki zgodnie wiążące się z sobą w pewną całość, i do jednego zmierzające celu, to jest, do obiecanego Zbawiciela i Jego kościoła; i są tego rodzaju, że żadne rozumowania, oparte na doświadczeniu, historyi lub obrachowaniu, wskazaćby ich nie mogły, jako koniecznych wyników chwili obecnej. Dość przeczytać Deut. 28, 36. Amos. 9, 4. Mich. 4, 1—9. 7, 10—17. Izai. 11, 11—16. Amos. 2, 5. Oze. 8, 14 Mich. 3, 12. 7, 13. 4, 1—13. Jer. 31, 1—9, 31—37, aby się przekonać o naturze prawdziwego proroctwa.

Znakiem posłannictwa Bożego jest przedewszystkiem wiara proroka zgodna z Objawieniem i zakonem Mojżesza, który śmiercią karać kazał fałszywych proroków. Deut. 13, 2—9. Również przepowiednia niespełniona we wskazanym czasie jawnie dowodziła bluźnierczego wdarcia się na święty urząd proroczy, i śmierć ścigała na zuchwałego oszusta. Deut. 18, 20—22. W obec praw tak surowych trudno było ośmielić się do wyrzeczenia jakiej bądź przepowiedni, pod powagą udanego natchnienia Bożego, tak, że nawet prawdziwi prorocy nieraz domagali się od Boga znaku stwierdzającego ich powołanie. Exod. 3, 1—17. I. Król. 3. Jer. 20, 7—10; a wtedy, po otrzymanym niewątpliwym znaku wyraźnej woli Bożej, nic nie mogło ich zmusić do przemilczenia grożącej pomsty za grzechy ludu lub jego królów. Zresztą proroctwa, w bliszym mające spełnić się czasie, były wymownym i przekonywającym dowodem nieomylności dla faktów wskazanych w dalszej dopiero, nieraz po wielu wiekach nastąpić mającej przyszłości.

Proroków często Pismo Ś. nazywa *widzącymi*. IV. Król. 17, 13. *stróżami* Izaj. 21, 11. *mężami duchownymi* Oz. 9, 7. *posłami Pańskimi* Ag. 1, 13. *sługami Pańskimi* Izaj. 20, 3. *mężami Bożymi* I. Król. 9, 6. Natchnieni mądrością Boga samego jasno widzieli Jego wyroki i objawienia, odbierane w snach lub widzeniach; a ponieważ dla nich rzecz przyszła, tak wyraźnie widziana, zdawała się jakby już dokonana, często zatem opowiadają ją w czasie przeszłym. Izaj. 9, 6. Nie w każdej chwili mogli prorocy przepowiadać przyszłość, lecz wtedy tylko, gdy zstąpił na nich Duch Boży; a po dokonanem poselstwie opuszczało ich natchnienie, i w sposobie życia i mądrości nie różnili się od innych ludzi, podlegali błędom, jak Jonasz; a to samo było dowodem, że prorokowali nie z własnej mocy, lecz że jedynie Duch Pański przemawiał przez ich usta. Jak uczy Apostoł, Duch Pański był im *poddany*, to jest, nie tamował bynajmniej wolności woli, tak że mogli wypowiedzieć lub zamilczeć swe nauki, upomnienia, obietnice lub groźby; podobnie jak każdy chrześcijanin oprzeć się może działaniu łaski.

Nie wszyscy prorocy pozostawili po sobie piśmienne pamiątki swych nauk i upomnień, jak Gad, Nathan; — ci zaś, którzy opisali swoje posłannictwo, w miarę większej lub mniejszej objętości księgi, nazywają się *większymi* lub *mniejszymi*. Wszystkich ksiąg proroczych objętych kanonem Biblii jest szesnaście, z których cztery pierwsze napisane są przez proroków większych, a mianowicie: Izajasza, Jeremiasza wraz z księgą Barucha, Ezechiela i Daniela; a pozostałe przez proroków mniejszych: Ozeasza, Joela, Amosa, Abdajasza, Micheasza, Jonasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zacharjasza i Malachjasza.

Jezus Chrystus, Jego nauka, Kościół przez Niego ustanowiony, są najpierwszym i głównym przedmiotem wszystkich proroctw. Styl ksiąg proroczych zwięzły, wyrazisty, daleki od dwuznaczności, przepowiadający nieraz wyraźnie czas, miejsce i imiona późniejszych osób, wzniosły i poetyczny, grozą przejmujący lub pełen dziwnego spokoju, odpowiada wielkości i świętości przepowiadanych wypadków, przygotowujących ludzi do przyjścia Obiecanego pierwszym naszym rodzicom Zbawiciela świata, który na dowód swojego Bóstwa, obok czynionych cudów, powoływał się na pisma proroków: *A począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków wykładał im we wszystkich pismach, co o nim było.* Łuk. 24, 27. Nie tylko ustnie i piśmiennie zapowiadali natchnieni słudzy Pańscy przyjście Messyjasza i ustanowienie nowego królestwa na ziemi; czyny ich i sposób życia, ubóstwo i surowa pokuta, odwaga nieustraszona w wypowiedzeniu otrzymanego objawienia, gotowość do zniesienia prześladowań i przyjęcia nawet śmierci męczeńskiej, równie były jakby niemem proroctwem o ziemskiem życiu Chrystusa. Słusznie przytoczyć tu można Słowa Pawła Ś.: *A drudzy byli ciągnieni, nie przyjąwszy odkupienia, aby lepsze zmartwychwstanie naleźli. A drudzy doznali pośmiewisk i bicia, nadto i więzienia i ciemnic: byli kamienowani, przecinani, doświadczani, w zabiciu miecza pomarli, błąkali się w owczych, w kozich skórach, niedostateczni, uciśnieni, utrapieni; których nie był godzien świat.*

PROROCTWO IZAJASZOWE.

Izajasz, po hebrajsku Jeschajahu—zbawienie Pańskie, nazwany książęciem proroków, pierwszy w rzędzie czterech większych, pochodził z Jerozolimy, był synem Amosa, brata króla Judzkiego Amazjasza. (IV. Król. 13, 14). Zaczął prorokować w ostatnim, a mianowicie 25 roku panowania Ozjasza, króla Judzkiego (Izaj. 6, 1.) na 800 lat przed narodz. Chryst. a następnie prorokował za rządów Joatana, Achaza, Ezechiasza i Manassesa, przez ciąg lat przeszło 90. Świętości życia tego męża Bożego, odpowiada i chwalebna śmierć męczeńska. Według dawnej tradycyi żydowskiej i kościelnej, przechowanej w księgach hebrajskich i w dziełach Ś. Justyna, Tertuljana, Ś. Hieronima i innych, Manasses, król Judzki, bezbożny syn cnotliwego Ezechiasza, nie mogąc znieść śmiałych i surowych napomnień posłańca Bożego, kazał go przeciąć piłą drewnianą, w 3317 roku, na 687 lat przed N. Ch. nie zważając ani na podeszłe lata proroka (żył lat 130), ani na świętość i surowość życia, ani na pochodzenie jego z domu królewskiego, ani na poszanowanie, jakim otaczał go Ezechiasz, powodowany między innemi uczuciem wdzięczności za rozproszenie wojsk Sennacheryba (Izaj. r. 37) i przedłużone życie (Izaj. r. 38.) Zwłoki proroka, jak mówi tradycyja pogrzebione pierwotnie w bliskości Sadzawki Syloe, w r. 442 przewieziono do Konstantynopola.

Szczególniejszym i cudownym sposobem Izajasz był przez Boga powołany i namaszczony na święty urząd proroka, jak czytamy to w jego księdze (r. 6, 6.). Najwyższą pochwałą tego wielkiego sługi Pańskiego są słowa Ekkleziastyka: prorok wielki i wierny oczyma Bożemi.... wielkim duchem przejrzał pośledniejsze rzeczy, i płaczące w Syonie pocieszył. Pokazał aż na wieki przyszłe rzeczy, i skryte pierwej niż się stały. (Ekkli. r. 48, 27 — 28.) Święty Hieronim uważa go za ewangelistę i apostoła z czasów przedchrześciańskich, a to z przyczyny, że w księdze jego wskazane są dokładnie wszystkie niemal tajemnice życia Chrystusa: narodzenie z Panny (r. 7, 14.), cuda, śmierć haniebna, chwalebne zmartwychwstanie, założenie i rozprzestrzenienie nowego Kościoła po całej ziemi, słowem, wszystko, co zawiera się w Piśmie Ś. co język ludzki wypowiedzieć a rozum pojąć może. Treść tej księgi tak jest jasna i bogata w szczegóły, że słusznie uważać ją można raczej za historyczną niż proroczą. Wszędzie znajdujemy dobrze obmyślany porządek, styl wyraźny, więcej zastosowany do łatwego zrozumienia, niż naprzykład krótkie i bez wyraźnego układu zebrane księgi Salomona. Nie są to pojedyńcze zdania, lecz obszerne przemowy pełne siły i światła; wszędzie przypomina się Duch Ś. przemawiający przez usta proroka, trafiający zarazem do umysłu i serca. S. Augustyn, mówiąc o prorokach w ogóle, i podziwiając głębokie ich namaszczenie i powagę w wypowiadaniu nauk, napomnień i przepowiedni, dodaje wyraźnie, że ta wzniosłość wymowy była użyczoną wraz z darem nadziemskiej mądrości; i tem tylko wytłómaczyć możemy to piętno wielkości jaśniejące w Izajaszu. Chrystus Pan i Apostołowie, obok innych proroctw, szczególniej powołują się na księgę Izajasza Łuk. 23, 30. Apok. 6, 16. Mat. 21, 33. Mar. 4, 12. Mat. 1, 23. 24, 29. Rzym. 9, 33. Mimo wyrazistości wysłowienia tej księgi, niezbędne są pewne wyjaśnienia, tam szczególniej, gdzie przedstawione są prawdy Nowego Zakonu pod osłoną dziejów ludu Żydowskiego. Orygenes, Ś. Bazyli, Ś. Cyryl Alexandryjski tłómaczyli różne rozdziały proroctwa Izajaszowego; w całości przetłómaczył je i wyjaśnił Ś. Hieronim, dodając do sensu literalnego znaczenie moralne, przenośne, w obszernym i uczonym kommentarzu. Hieron. Praef. in cap. 50 Isaiae.

Proroctwo Izajasza przez niego samego spisane, odznacza się czystym i poprawnym językiem hebrajskim, jaki znał doskonale, będąc wychowanym na dworze Judzkich; płynnie i wymownie się wyraża w tym języku, lepiej już wyrobionym niż za czasów Dawida i Salomona, lecz niepozbawionym pierwotnej prostoty i wdzięku. Porównania najzwyklejsze, że tak powiem, gminne, napotkać w nim można, lecz sposób przedstawiania, właściwe ich użycie, dodaje im dziwnej siły i podniosłości. Prawda i obfitość myśli, szlachetność i prostota, spokój lub groza, wdzięk i dosadność — wszystko łączy się na utworzenie zdumiewającej całości. Aby mieć wyobrażenie o godności, sile i poetyczności Izajasza, dość przeczytać do głębi przejmujące proroctwo, obrazowo przedstawiające cierpiącego Chrystusa, Izaj. 63, 1. 2. 3. lub przepowiednie o tryumfie i spokoju nowego Kościoła Izaj. r. 35. Oprócz potężnej wymowy, aby więcej jeszcze poruszyć serca głuchych na swe napomnienia i zatwardziałych w grzechach Żydów, przypomnieć wielką pomstę Bożą i potrzebę pokuty, zrzucił z siebie prorok zwykłe szaty pokutnicze i sandały, i nawpół nagi przez kilka dni przedstawiał na sobie przyszłe nieszczęścia i nędzę ludu w niewoli.

Księgę Izajasza, składającą się z 66 rozdziałów, można podzielić na trzy części: pierwsza, zajmująca sześć pierwszych rozdziałów, dotyczy panowania Joatana; druga, składa się z sześciu następnych rozdziałów, odnoszących się do czasów Achaza; trzecia zaś, zawarta w pozostałych rozdziałach, dotyczy panowania Ezechiasza. W pierwszej części gromi prorok niewierną Jerozolimę, w drugiej przepowiada oblężenie stolicy Judei przez królów Samaryi i Syryi — Razina i Faceasza; przyjście Messyasza, którego nazywa Emmanuel; treścią zaś tego, co pisał za Ezechiasza, był Babilon, Samaryja, Tyr, Damaszek, Moabici, Egipt i Judea. Od 45 rozdziału przepowiada panowanie Cyrusa, którego wskazuje po imieniu, i powrót Żydów z Babilonu do Judei; w ostatnich zaś przyjście Messyasza, jego prześladowanie i ustanowienie Kościoła.

Druga księga Paralipomenon (roz. 26, 22.) wspomina, że Izajasz opisał życie króla Ozjasza.

ROZDZIAŁ I.

Opisuje gniew Boży na lud Judzki i na Jeruzalem, iż przez grzechy ich chce bardzo spustoszyć ziemię, ich ofiary i święta odrzucić, a jakoby się mieli sprawować ku łasce Bożej otrzymaniu: a iż zaś Pana obrazili, ciężką pomstę opowiada, i potem też zaś wyswobodzenie.

1. Widzenie① Izajasza② syna Amos, które widział nad Judą i Jeruzalem③ za dni Oziasza, Joathana, Achasa, i Ezechiasza królów Judzkich.

2. Słuchajcie niebiosa④, a weźmi w uszy ziemio, abowiem Pan mówił①. Wychowałem syny i wywyższyłem: a oni mię wzgardzili.

3. Poznał wół Pana swego, i osieł żłób Pana swego: a Izrael mię nie poznał, a lud mój nie zrozumiał.

4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi nieprawością obciążonemu, nasieniu złemu, synom złośliwym: opuścili Pana, bluźnili świętego② Izraelowego, odwrócili się wstecz③.

5. Na czemże④ was mam więcej karać, którzy przyczy-

① Objawienie, rzeczy widziane nie oczami ciała lecz duszy; proroków zwano też widzącymi. I. Król. 9, 19.
② Izajasz znaczy: zbawienie Pańskie. Był on synem Amosa, prawdopodobnie brata Amazyasza króla Judzkiego.
③ Dotyczące królestwa Judzkiego i Jerozolimy, stolicy tego królestwa.
④ Rozumieć to można wraz z wyrazami następnemi, jako powiedziane do aniołów i ludzi w formie prozopopei. Deut. 32, 1.

① Dodaj: przeze mnie.
② Boga.
③ Odstępując od czci prawdziwego Boga.
④ Po cóż.... którzy jesteście w złem uparci. Albo: jakim rodzajem chłosty mam was karać.

niacie przestępstwa? każda głowa ① chora, a każde serce ② żałosne.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrowia: rana i siność i spuchły raz, nie jest zawiązany, ani lekarstwem opatrzony, ani oliwą zmiękczony.

7. Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone: krainę waszę przed wami cudzoziemcy pożerają, i spustoszeje jako w zburzeniu nieprzyjacielskiem.

8. I zostanie się córka Sionska ③ jako chłodnik ④ w winnicy, a jako budka w ogrodzie ogórkowym, i jako miasta, które burzą.

9. By nam był Pan zastępów nie zostawił nasienia ⑤: bylibychmy jako Sodoma i stalibyśmy się Gomorze podobni.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego książęta Sodomskie ⑥, weźcie w uszy zakon Boga naszego ludu Gomorski.

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych, mówi Pan? Pełenem ⑦ całopalenia baranów, i łoju tłustego bydła, i krwie cielców, i jagniąt, i kozłów nie chciałem ⑧.

12. Gdyście przychodzili ⑨ przed oczy moje, kto tego szukał z rąk waszych, abyście chodzili po sieniach moich?

13. Nie ofiarujcież więcej ofiary próżno: kadzenie jest mi obrzydłością. Nowiu miesiąca, i Szabbathu, i innych świąt, nie ścierpię, nieprawe są zbory ⑩ wasze:

14. Nowi waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja, stały mi się przykre, zmordowałem się znosząc ⑪.

15. A gdy wyciągniecie ręce wasze, odwrócę oczy moje od was: a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham: bo ręce wasze pełne są krwie ⑫.

16. Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich: przestańcie źle czynić:

17. Uczcie się dobrze czynić: szukajcie sądu, wspomagajcie uciśnionego, czyńcie sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy.

18. A przyjdźcie, a strofujcie ⑬ mię, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją: i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna.

19. Jeśli zechcecie, a posłuchacie mię, dóbr ziemie pożywać będziecie.

20. Ale jeśli nie zechcecie, a mnie ku gniewowi przywiedziecie: miecz was pożrze, bo usta Pańskie mówiły ⑭.

11. Jako się stało nierządnicą ⑮ miasto wierne, pełne sądu? sprawiedliwość mieszkała w niem, a teraz mężobójce.

22. Srebro twoje obróciło się w zużelicę ⑯: wino twoje zmieszało się z wodą.

23. Książęta twoje niewierne, towarzysze złodziejscy: wszyscy miłują dary, a idą za nagrodą. Sierocie nie czynią sprawiedliwości: a sprawa wdowia nie przychodzi przed nie.

24. Przeto mówi Pan Bóg zastępów mocny Izraelski: Ach ① pocieszę się nad nieprzyjaciołmi swemi, a pomszczę się nad przeciwniki memi.

25. I obrócę rękę swoję na cię, i wypalę do czysta zużelicę twoję, i odpędzę wszystkę cenę twoję ②.

26. I przywrócę sędzie twoje jako przedtem byli ③, a rajce twoje jako z starodawna: potem będziesz nazwano miastem sprawiedliwego ④, miastem wiernem.

27. Sion w sądzie odkupione będzie, i przywiodą je ⑤ zaś w sprawiedliwości.

28. A zetrze złośniki i grzeszniki społem: a którzy Pana opuścili, będą wyniszczeni ⑥.

29. Bo będą pohańbieni od bałwanów, którym ofiarowali: i będziecie się wstydzić za ogrody ⑦, któreście byli obrali:

30. Gdy będziecie jako dąb, którego liście opadło, i jako ogród bez wody.

31. I będzie moc wasza, jako perz z zgrzebi, a dzieło ⑧ wasze, jako iskra: i zapali się oboje pospołu, a nie będzie ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

O przyjściu Pana Chrystusowem, i o jego wywyższeniu i o pokarzeniu Bałwanów, i Bałwochwalców.

1. Słowo ⑨, które widział Izajasz syn Amos, nad Judą i Jeruzalem.

2. I będzie w ostateczne dni ⑩ przygotowana góra ⑪ domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a popłyną do niej wszyscy narodowie.

3. Pójdą też wiele ludzi, i rzekną: Chodźcie a wstąpmy na górę Pańską, i do domu Boga Jakóbowego, a nauczy nas dróg swoich, i będziemy chodzić ścieżkami jego, bo z Sionu wynidzie zakon, a słowo Pańskie ⑫ z Jeruzalem.

4. I będzie sądził narody, i będzie strofował ludzi ⑬ wiele: i przekują miecze swe na lemięsze, a włócznie swe na sierpy: nie podniesie miecza naród przeciw narodowi: ani się będą więcej ćwiczyć ku bitwie ⑭.

5. Domie Jakobów pódźcie, a chodźmy w światłości Pańskiej.

6. Abowiem porzuciłeś twój lud ⑮, dom Jakobów, iż pełni ⑯ są jako przedtem, i mieli wieszczki jako Filistynowie, a dzieci się cudzych ⑰ jęli.

---

① Książęta ludu.
② Kapłani. Żałosne według hebraj: znaczy toż samo co chore.
③ Jeruzalem.
④ Schronienie tymczasowe z gałęzi dla pilnujących winnicy.
⑤ Nie strzegł narodu naszego.
⑥ Mówi to do Żydów obciążonych grzechami.
⑦ Jakby rzekł: odrazę mi sprawiają, ponieważ ofiarowane mi są z sercem skalanem.
⑧ Zamiast: nie chcę, nie podobają mi się.
⑨ Któż wymagał od was, gdy przyjdziecie do kościoła...
⑩ Zgromadzenia.
⑪ Ze smutkiem i przykrością je znoszę.
⑫ Grzechów. Porówn. Ps. 5. Ps. 50. Oz. 4. Dziej. 15.
⑬ Gdy to uczynicie, możecie mi zarzucić niewierność w obietnicy, jeśli was nie przyjmę do łaski.
⑭ LXX. To mówiły.
⑮ Bałwochwalczem miasto Jeruzalem, mające przedtem sprawiedliwych sędziów.
⑯ Oznacza to porównanie, zepsucie obyczajów; toż samo prawie znaczy druga połowa wiersza.

① Niestety, biada. Oznacza to, że jakby z boleścią dla siebie ukarze Bóg grzeszników, a zarazem zadosyć uczyni obrażonej sprawiedliwości.
② Tak, że czyste srebro (cnota) pozostanie.
③ To jest, żeby byli świętymi jak Mojżesz, Jozue i inni. Spełniło się to po niewoli Babilońskiej na Ezdraszu, Nehemiaszu, Machabejczykach i t. d.
④ Chrystusa
⑤ To jest Żydom zabranym do niewoli Babilońskiej Cyrus pozwoli powrócić do Jerozolimy.
⑥ Do wszelkiej nędzy przywiedzeni w niewoli Babilońskiej.
⑦ Ogrody i gaje, w których czczono bałwanów. II. Par. 15, 16.
⑧ Bałwany lub wszelkie niegodziwie nabyte dostatki.
⑨ Objawienie, proroctwo (mające się spełnić w czasach Messyasza: gdy z Judy narodzi się Chrystus i powstanie nowy Kościół.
⑩ W Piśmie Ś. epoka nowego Testamentu zowie się czasem lud dniami ostatecznemi. Gen. 49. I. Kor. 10.
⑪ Kościół Chrystusowy — przewyższający prawdą wszystkie inne nauki i cnoty.
⑫ Zakon Chrystusowy — ewangelia.
⑬ Faryzeuszów, piśmiennych, niewiernych.
⑭ Wyrazy te oznaczają spokój pod nowem prawem miłości.
⑮ Jakby rzekł: Dla tego wzywam lud, aby się nawrócił do ciebie Panie, ponieważ Ty, lud twój odpadający od ciebie odrzuciłeś.
⑯ Pełni grzechów.
⑰ Żydzi niekiedy przez cudze dzieci rozumieją naukę i praktyki pogańskie.

7. Napełniona jest ziemia srebra i złota: i niemasz końca skarbom ① jego: i napełniła się ziemia jego koni ②, i niemasz liczby poczwórnych jego.

8. I napełniła się ziemia jego bałwanów: kłaniali się dziełu rąk swoich, które uczyniły palce ich.

9. I kłaniał ③ się człowiek, i uniżał się mąż: przetoż nie odpuszczaj im.

10. Wnidź do skały, a skryj się w wykopanej ziemi przed obliczem strachu Pańskiego i przed jasnością majestatu jego.

11. Oczy wyniosłe człowiecze zniżone są, i nachylona będzie wysokość ④ mężów: a sam Pan wywyższy się w on dzień.

12. Bo dzień ⑤ Pana zastępów na każdego pysznego i wysokiego, i na każdego hardego: i zniżon będzie:

13. I na wszystkie cedry Libanu wysokie i wyniosłe, i na wszystkie dęby Basan:

14 I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagorki wyniosłe:

15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny:

16. I na wszystkie okręty Tharsis, i na wszystko co jest piękne ku widzeniu ⑥.

17. I będzie nachylona wyniosłość ludzi, i uniżona będzie wysokość mężów, a sam Pan wywyższy się w on dzień:

18. A bałwany do szczątka będą pokruszone:

19. I wnidą do jaskiń skalnych ⑦, i do przepaści ziemie przed obliczem strachu Pańskiego, i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby karał ziemię.

20. W on dzień porzuci człowiek bałwany srebra swego, i wyobrażenia złota swego, który był sobie sprawił, aby się im kłaniał, krety i nietoperze ⑧.

21. I wnidzie w rozpadliny skalne, i w maclochy ⑨ kamienne przed obliczem strachu Pana, i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby karał ziemię.

22. A tak miejcie pokój z człowiekiem, którego dech jest w nozdrzach ⑩ jego, bo poczytan jest on za wysokiego ⑪.

ROZDZIAŁ III.

Że mieli być Żydowie przez swą pychę, psotę, i inne grzechy ciężko karani, i ziemia ich być spustoszona, a że dzieci i niewieściuchowie mieli im panować.

1. Abowiem oto panujący Pan zastępów odejmie z Jeruzalem i z Judy dużego i mocnego wszelkie posilenie chleba, i wszelkie posilenie wody ⑫:

2. Mocnego i męża walecznego, sędziego i proroka, i wieszczka ⑬ i starca:

3. Kapitana nad piąciądziesiąt, i uczciwą osobę, i rajcę, i mądrego budownika, i roztropnego w mowach tajemnych.

① Wyrazy te oznaczają chciwość Żydów.
② Bóg zabronił królom Żydowskim, a bardziej jeszcze ludowi używać koni i wozów Deut. 17, 16.
③ Bałwanom.
④ Wyniosłość, pycha.
⑤ Dzień pomsty.
⑥ Wiersz ten i poprzednie oznaczają w ogóle ludzi wyniosłych, próżnych, zaufanych w swoich bogactwach i sile.
⑦ Mianowicie żydzi przerażeni strachem. Wyż. w. 10.
⑧ Których czcili za przykładem Egipcyan.
⑨ Lochy kamienne.
⑩ Jest to przepowiednia o Chrystusie.
⑪ Hebraj: a p h oznacza nos, a także i zapalczywość, zawziętość. Upomina Żydów prorok w tym wierszu, aby uczcili Chrystusa, będącego człowiekiem i Bogiem zarazem.
⑫ Przepowiednia o zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa.
⑬ Człowieka mądrego, przezornego.

4. I dam dzieci ① za książęta ich, a niewieściuchowie panować im będą.

5. A oburzy się lud, mąż na męża, i każdy na bliźniego swego: powstanie chłopię na starca, a wzgardzony na uczciwego.

6. Bo ujmie mąż brata swego, domownika ojca swego: Masz odzienie, bądź książęciem naszym, a upadek ten pod ręką twoją ②.

7. Odpowie dnia onego, mówiąc: Nie jestem lekarz, i w domu moim niemasz chleba ③, ani-odzienia: nie stanowcie mię książęciem nad ludem.

8. Bo się wali ④ Jeruzalem, a Judas upadł: iż język ich i wynalazki ich przeciw Panu, aby draźnili oczy majestatu jego.

9. Poznanie oblicza ⑤ ich odpowiedziało im: a grzech swój jako Sodoma opowiadali a nie taili: biada duszy ich, bo im oddano złości ⑥.

10. Powiedzcie ⑦ sprawiedliwemu że dobrze, iż owoców wynalazków swoich pożywać będzie.

11. Biada bezbożnemu na złe: abowiem odpłata rąk jego stanie mu się:

12. Lud mój wyciągacze ⑧ jego złupili, a niewiasty panowały nad nimi. Ludu mój, którzy cię błogosławionym zowią, ci cię zwodzą, a drogę chodu twego rozkopują.

13. Stoi Pan na sąd, a stoi aby sądził narody.

14. Pan na sąd przyjdzie z starszymi ⑨ ludu swego, i z książęty jego: boście wy spaśli winnicę ⑩, a to zdzier ubogiego w domu waszym.

15. Czemu ciśniecie lud mój, a oblicza ubogich mielecie ⑪, mówi Pan Bóg zastępów?

16. I rzekł Pan: Przeto że się wyniosły córki Siońskie, a chodziły wyciągnąwszy szyje, i pomrugając oczyma chodziły, i pląsały, chodziły nogami swemi, i postawnym krokiem postępowały:

17. Obłysi ⑫ Pan wierzch głowy córek Siońskich, a Pan włosy ich obnaży.

18. Onego dnia odejmie Pan ozdobę ⑬ trzewików, i knafliki ⑭.

19. I łańcuchy, i noszenia ⑮, i manelle ⑯, i bieretki ⑰.

20. I przedzielnice ⑱, i nagolenice, i łańcuszki, i jabłuszka woniające, i nausznice,

21. I pierścionki, i drogie kamienie na czele wiszące,

22. I szaty odmienne, i płaszczyki, i rańtuszki ⑲, i szpilki,

23. I zwierciadła, i rąbeczki ⑳ i bramki ㉑, i letniki ㉒.

24. I będzie miasto wdzięcznej woniej smród, a miasto

① Jest to największe nieszczęście dla kraju. Ekkl. 10, 16.
② Wyciągnij rękę twą, ratuj kraj ginący.
③ Chleba, którymby obdzielił lud zgłodniały.
④ Słowo proroka; a myśl ta: Dla tego nikt nie zechce przyjąć rządów nad Jerozolimą, że ona skarana na upadek i zburzenie.
⑤ Z twarzy ich widać pychę i bezwstyd.
⑥ Spadnie na nich kara za grzechy.
⑦ Powiedzcie zaś przeciwnie sprawiedliwemu.....
⑧ Książęta i sędziowie chciwi, przedajni.
⑨ Z Patryarchami, apostołami.
⑩ Wy, doktorowie zakonni i faryzeusze, nadużyliście władzy w urzędzie nauczania słowem i przykładem.
⑪ LXX Zawstydzacie. Policzkujecie.
⑫ Zwyciężonym i niewolnikom głowy golono. Brak włosów oznaczał piętno hańby.
⑬ Hebr.: h a c c a s i m, klekotki na nogach niewiast tańczących.
⑭ Guziki.
⑮ Naszyjniki.
⑯ Naramienniki.
⑰ W wulg. mitras, zasłony lub zwoje jedwabne ozdabiane złotem i kamieniami do ubrania głowy.
⑱ Rodzaj grzebienia.
⑲ Chusty długie, szale.
⑳ Zwierzchnia suknia płócienna.
㉑ Przepaski.
㉒ Suknie letnie.

paska, powrózek, a miasto kędzierzawych włosów, łysina, a miasto koszulki, włosiennica.

25. Co piękniejszy też mężowie twoi od miecza polęgą, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucą się i płakać będą bramy (1) jego, i spustoszone (2) na ziemi usiędzie.

ROZDZIAŁ IV.

Siedm niewiast będą jednego mężczyznę chciały mieć mężem, płód Boski będzie wywyższon, ostatek ludu Izraelskiego będzie zbawiony, i ubezpieczony.

1. I uchwycą siedm (3) niewiast męża jednego w on dzień mówiąc: Chleb swój jeść będziemy, i odzieniem swem przyodziewać się będziemy, tylko niech będzie mianowane (4) imię twoje nad nami, zejmi sromotę (5) naszę.

2. W on dzień (6) będzie płód Pański (7) w wielmożności i chwale, a owoc (8) ziemie wyniosły, i radość tym, którzy będą zbawieni z Izraela.

3. I będzie: Wszelki, który się zostanie w Sion, i kto się ostoi w Jeruzalem (9), świętym go nazową, każdego który jest napisany w żywocie (10) w Jeruzalem.

4. Jeśli (11) omyje Pan plugastwa córek Syon, a krew Jeruzalem omyje z pośrodku jego, w duchu sądu (12), i w duchu zapalenia:

5. I stworzy (13) Pan nad wszystkiem miejscem góry Sion, i gdzie wzywany był, obłok (14) we dnie, a dym i światło ognia pałającego w nocy, bo nad każdą sławą (15) nakrycie.

6. I będzie przybytek na zasłonę we dnie od gorąca, a na ubezpieczenie i na skrycie od wichru i od deszczu.

ROZDZIAŁ V.

Pod figurą winnice niepłodnej, prorokuje sąd i spustoszenie Żydowskie, i opisuje grzechy ich, łakomstwo, pijaństwo, wzgardę nauki Bożej, rozprzestrzenienie piekła, poniżenie pysznych, wywyższenie Pana Boga, szczęście sprawiedliwych, biada rozlicznym grzechom, znak Żydom, że miał być przeciwko nim podwyższon.

1. Zaśpiewam miłemu memu piosnkę stryjecznego (16) brata mego, winnicy jego (17). Winnica uczyniona miłemu memu, na rogu synie oliwy (18).

---

(1) Bramy miasta, w których odbywały się publicznie sądy, będą się zdawały smucić i płakać.
(2) Mówi o Jerozolimie, jakby o niewieście stroskanej i płaczącej.
(3) Przy zburzeniu Jerozolimy tak mało będzie mężczyzn, iż wiele niewiast o jednego mężczyznę dobijać się będzie.
(4) To jest, bądź mężem naszym. Żony dawniej przybierały imiona mężów, np. Maryja Kleofe, Maryja Jakóbowa i t. p.
(5) Hańbę bezżeństwa i bezpłodności.
(6) W dzień napadu Rzymian.
(7) Chrystus.
(8) Chrystus.
(9) Syon i Jerozolima Kościół Chrystusowy oznaczają.
(10) Wszyscy Chrześcijanie zapisani są w księdze żywota, jako przyszli obywatele niebieskiej Jerozolimy, czyli nieba, jeśli tylko do końca w cnocie wytrwają.
(11) Gdy.
(12) W duchu Świętym oświecającym nas i dającym chwalebną żarliwość.
(13) LXX. I przyjdzie.
(14) Przypomnienie słupa ognistego prowadzącego Żydów na puszczy, na wzór którego Bóg duchownie sprzyjać będzie Kościołowi.
(15) Nad każdym człowiekiem zacnym i świątobliwym będzie opieka Boga.
(16) Hebr. D o d h i znaczy stryja, a także miłego. Nazywa więc prorok Chrystusa miłym, bo go ukochał, a stryjecznym, bo miał powstać z potomków Abrahama i z pokolenia Judy, z którego był i Izajasz.
(17) To jest, pieśń samego Chrystusa, jaką będzie opiewał winnicy swojej, czyli ludowi Żydowskiemu. Math. 21, 33.
(18) Syn oliwy, czyli oliwa, która pospolicie oznacza urodzajność ziemi; róg, zaś znaczy wysokość lub królestwo. Myśl zatem ta: W królestwie Żydowskiem zaszczepioną jest winnica Chrystusowi, miłemu mojemu.

2. I ogrodził ją, i wybrał z niej kamienie, i nasadził ją wyborną, i zbudował wieżę w pośrodku jej, i sprawił prasę w niej, i czekał, aby zrodziła jagody winne, alić zrodziła agrest.

3. A tak teraz obywatele Jerozolimscy, i mężowie Judzcy, rozsądźcie między mną a winnicą moją.

4. Co jest com więcej miał czynić winnicy mojej, a nie uczyniłem jej? czyli iżem czekał, aby zrodziła jagody winne, a zrodziła agrest?

5. A teraz ukażę wam co ja uczynię winnicy mojej: Rozbiorę płot jej, i będzie na rozchwycenie: rozerwę parkan jej i będzie na podeptanie.

6. I zostawię ją pustą: nie będą jej obrzezywać, ani kopać: i porośnie tarniem i cierzniem (1): a obłokom przykażę, aby na nię dżdżu nie spuszczały.

7. Bo winnica Pana zastępów jest dom Izraelski: a mąż Juda rodzaj (2) jego rozkoszny: i czekałem, żeby czynił sąd, alić nieprawość: a krzyk (3) miasto sprawiedliwości.

8. Biada, którzy przyłączacie dom do domu, a rolą do roli przyczyniacie, aż do granice miejsca (4): izali wy sami mieszkać będziecie w pośród ziemie?

9. W uszach (5) moich to jest, mówi Pan zastępów. Jeśliż wiele domów wielkich i ozdobnych nie będą spustoszone bez obywatela.

10. Abowiem dzisięć stajań winnice uczynią łagwicę (6) jednę, a trzydzieści korcy nasienia dadzą trzy korce.

11. Biada, którzy wstajecie rano, abyście się opilstwem bawili, i pili aż do wieczora, abyście się winem rozpalili.

12. Cytra, i lutnia, i bęben, i piszczałka, i wino na biesiadach waszych: a na sprawę Pańską nie patrzycie, i uczynków rąk jego nie baczycie.

13. Przetoż w niewolą zawiedzion (7) jest lud mój, iż nie miał umiejętności (8): i zacni z niego pozdychali od głodu, a pospólstwo jego wyschło od pragnienia.

14. Przetoć rozszerzyło piekło (9) duszę swoję, i rozdziewiło paszczękę swą bez żadnego końca: i stąpią mocarze jego, i pospólstwo jego, i zacni a sławni jego do niego.

15. I nachylony będzie człowiek, i zniżon będzie mąż, a oczy podwyższonych będą spuszczone.

16. A Pan zastępów wywyższy się w sądzie, i Bóg święty poświęci się w sprawiedliwości.

17. I będą paść baranki (10) według porządku ich, a pustynie w urodzaj obrócone, będą jeść przychodniowie (11).

18. Biada, którzy ciągniecie nieprawość powrózkami (12) marności, a grzech jako powróz wozowy.

19. Którzy mówicie: Niech się spieszy, a niech rychło przyjdzie uczynek jego, abyśmy oglądali: niech się przybliży, a niech przyjdzie rada świętego Izraelskiego, a dowiemy się jej (13).

20. Biada którzy nazywacie złe dobrem, a dobre złem: pokładając ciemność za światłość, a światłość za ciemność: pokładając gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie.

---

(1) Cierniem.
(2) Królestwo Judzkie.
(3) Dodaj: uciśnionych, pokrzywdzonych.
(4) Aż ku krańcom pola lub miasta.
(5) Zbrodnie wołają do mnie o pomstę.
(6) Mała miarka wina; a zatem mowa tu o niedostatku wina.
(7) Zaprowadzony będzie. Często prorocy rzeczy przyszłe, jakoby już przeszłe opowiadają.
(8) LXX. Ponieważ nie poznali Pana.
(9) Groby, albo miejsce potępienia.
(10) Wierni Chrystusowi.
(11) Narody, które przyjmą wiarę chrześcijańską.
(12) Dla błahych przyczyn lub przyjemności ciężkie grzechy popełniają.
(13) Słowa Żydów szydzących z upomnień proroka.

21. Biada, którzyście mądrymi w oczach waszych, a sami przed sobą roztropnymi.

22. Biada, którzyście mocnymi na picie wina, a mężmi dużymi ku mieszaniu opilstwa.

23. Którzy usprawiedliwiacie niezbożnego za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwego odejmujecie od niego.

24. Przetoż jako pożera paździerze język ogniowy, a wypala gorącość płomieniowa: tak korzeń ich jako perz będzie, a płód ich jako proch ku górze pójdzie. Bo odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrok ① świętego Izraelowego bluźnili.

25. Dla tego zapalczywość Pańska rozgniewała się na lud jego, i wyciągnął nań rękę swoję, i poraził ji: i wzruszyły się góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. W tem wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona.

26. I podniesie chorągiew między narody odległe, i świśnie nań ② z kończyn ziemie: a oto spieszny prędko przyjdzie.

27. Niemasz ustawającego, ani spracowanego między nim: nie będzie drzemał ani spał, ani będzie rozpasany pas biodr jego, ani się rozerwie rzemyk bótów ③ jego.

28. Strzały jego ostre, i wszystkie łuki jego naciągnione. Kopyta koni jego jako krzemień a koła jego jako gwałt burze.

29. Ryk jego jako lwa, będzie ryczał jako lwie szczenięta, i będzie zgrzytał, a będzie łup trzymał: a obejmie, a nie będzie ktoby wyrwał.

30. I zaszumi nad nim dnia onego jako szum morski: pojrzemy na ziemię a oto ciemności ucisku, i światłość zaćmiła się we mgle jego.

ROZDZIAŁ VI.

Widział Izajasz Boga na stolcu majestatu jego, będąc oczyściony, posłan, aby prorokował ludu Żydowskiemu, że Żydowstwo miało być spustoszone.

1. Roku, którego umarł król Oziasz, widziałem Pana siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej: a to co pod nim ④ było, napełniało kościół:

2. Seraphim stali nad nim: sześć skrzydeł miał jeden, a sześć skrzydeł drugi: dwiema zakrywali oblicze jego: a dwiema zakrywali nogi jego ⑤, a dwiema latali ⑥.

3. I wołali jeden do drugiego, i mówili Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów, pełna jest wszystka ziemia chwały jego.

4. I poruszyły się naprożniki z zawiasami ⑦ od głosu wołającego, a dom napełnion jest dymem ⑧.

5. I rzekłem: Biadasz mnie, iżem milczał ⑨, bo mąż mający wargi plugawe, ja jestem, i w pośrodku ludu plugawe wargi mającego ja mieszkam, a króla Pana zastępów widziałem oczyma ⑩ swemi.

① Prawo Boże.
② Na wojsko Rzymskie.
③ Opisuje męztwo i czujność Rzymian.
④ Wspaniała szata Boża otaczająca kościół.
⑤ Zakrywając twarz swoję, tem samem dla oczu swych zakrywali oblicze i nogi Boga.
⑥ Trzymali w gotowości do latania.
⑦ Doniosłość ich śpiewu zdawała się wstrząsać kościołem.
⑧ Porówn. Exod. 20, 21.
⑨ Nie strofując dostatecznie ludu grzeszącego.
⑩ Przez co jaśniej poznałem nikczemność moję.

6. I przyleciał do mnie jeden z Seraphim, a w ręce jego kamyk, który był wziął kleszczami z ołtarza ①.

7. I dotknął się ust moich, i rzekł: Oto się to dotknęło warg twoich, i odejdzie nieprawość twoja, a grzech twój będzie oczyściony.

8. I usłyszałem głos Pana mówiącego: kogo poślę? a kto nam pójdzie? i rzekłem: Owo ja, pośli mię.

9. I rzekł: Idź, a powiesz ludowi twemu: Słuchajcie słuchając, a nie rozumiejcie: i oglądajcie widzenie a nie poznajcie ②.

10. Zaślep ③ serce ludu tego, a uszy jego obciąż: i oczy jego zawrzy: aby snadź nie widział oczyma swemi, i uszyma swemi nie słyszał, a sercem swem nie rozumiał, a nawróciłby się, i uzdrowiłbym go.

11. I rzekłem: dokądże ④ Panie? I rzekł: aż będą spustoszone miasta bez obywatela, a domy bez człowieka, a ziemia zostanie spustoszona.

12. I daleko zapędzi Pan ludzie, i rozmnoży się ta, która była pusta w pośród ziemie.

13. A jeszcze w niej dziesięcina ⑤: a wróci się, i będzie na pokazanie ⑥ jako terebint, jako dąb, który rozpuszcza gałęzie ⑦ swoje: nasienie ⑧ święte będzie to co będzie stało w niej.

ROZDZIAŁ VII.

O tych, którzy chcieli zwalczyć Jeruzalem, a króla swej myśli postanowić, o poczęciu Panny Maryi, i porodzeniu syna Emanuela, i o wyswobodzeniu Jeruzalem.

1. I stało się za dni Achaz syna Joathan, syna Ozyasza króla Judzkiego, przyciągnął Rasyn król Syryjski, i Phaceasz syn Romeliasza król Izraelski, do Jeruzalem, aby walczyli przeciwko niemu, i nie mogli go zwalczyć.

2. I dali znać domowi Dawidowemu, rzekąc: Odpoczęła Syria na Ephraimie ⑨: i poruszyło się serce jego, i serce ludu jego, jako się wzruszają drzewa leśne od wiatru.

3. I rzekł Pan do Izajasza. Wynidź przeciw Achazowi, ty i który pozostał Jasub ⑩ syn twój, do końca rur sadzawki wyższej na drodze rolej farbierzowej.

4. I rzeczesz do niego: Patrz, abyś milczał: nie bój się, a serce twoje niechaj się nie lęka dwu ogonów tych głowien ⑪ kurzących się popędliwością gniewu Rasyna króla Syryjskiego, i syna Romeliasza:

5. Że się naradziła przeciw tobie na złe Syria, Ephraim, i syn Romeliasza, mówiąc:

6. Ciągnimy do Judy, a wzbudźmy go, i oderwiemy go do nas, i postanówmy króla w pośrodku jej syna Tabeel.

① Z ołtarza kadzenia w przybytku, gdzie, jak się zdawało prorokowi, miał widzenie.
② LXX. Odemnie usłyszycie, a nie zrozumiecie, i widząc widzieć będziecie, a nie przejrzycie.
③ Nie rozkazuje tu Bóg, ani prorok się nie modli, aby ich oślepił, bo już ślepymi byli; ale daje przyczynę, dla której Boga nie rozumieli, to jest, dla tego że ślepymi byli. Jak zaś Bóg oślepia i zatwardza serca, patrz: Rzym. 9. 18. Mat. 13. 15.
④ Dokąd takimi będą Żydzi?
⑤ Mówi o klęsce Żydów za Adryana, gdy buntujących się Żydów tak pobił, iż na dziesięciu zaledwie jeden przy życiu pozostał.
⑥ Na pośmiewisko.
⑦ Suche.
⑧ Nasieniem nazywa Apostołów.
⑨ Tak się nazywały dziesięć pokoleń Izraelskich od Jeroboama, który był z pokolenia Efraima.
⑩ Hebr.: Sear Jazub, imię Syna Izajasza. Izajasz odbiera tu rozkaz, aby przyprowadził syna swego do Achaza, aby ten, przypomniawszy sobie imię syna proroka (Sear Jazub, ostatki się nawrócą), nabrła większej ufności.
⑪ Dwóch królów nieprzyjacielskich.

7. To mówi Pan Bóg: Nie stanie się ani to będzie:

8. Ale głową Syriej Damaszek, a głową Damaszku Rasyn: a jeszcze sześćdziesiąt i pięć lat, i przestanie Ephraim być ludem ①:

9. A głową Ephraimową Samaria, a głową Samariej syn Romeliasza. Jeśli wierzyć nie będziecie ②, nie ostoicie się.

10. I przydał Pan mówić do Achaz ③, rzekąc:

11. Proś sobie znaku ④ od Pana Boga twego w głębokość piekielną, abo na wysokość wzgórę ⑤.

12. I rzekł Achaz: Nie będę prosił, i nie będę kusił Pana.

13. I rzekł: Słuchajcież tedy domie Dawidów: Aza wam na tem mało, że się uprzykrzacie ludziom ⑥, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu?

14. Przetoż ⑦ da wam sam Pan znamię ⑧. Oto Panna ⑨ pocznie i porodzi syna, i nazową imię jego Emanuel.

15. Masło i miód ⑩ jeść będzie, aby umiał odrzucać złe, i obierać dobre ⑪.

16. Bo ⑫ pierwej niż będzie umiało dziecię odrzucić złe, i obrać dobre: będzie opuszczona ziemia, którą się ty brzydzisz dla dwu królów jej.

17. Przywiedzie Pan na cię i na lud twój, i na dom ojca twego dni ⑬, jakie nie przychodziły odedni odstąpienia ⑭ Ephraim od Judy z królem Assyryjskim.

18. I będzie dnia onego: Świśnie ⑮ Pan na muchę, która jest na końcu rzek Egiptskich, i na pszczołę, która jest w ziemi Assur,

19. I przyjdą, i będą odpoczywać wszyscy nad potoki dolin, i w rozpadlinach skał, i we wszystkich chróścinach, i po wszystkich jamach.

20. Onego dnia ogoli Pan brzytwą najętą ⑯ temi, którzy są za rzeką, królem Assyryjskim, głowę, i włosy na nogach, i wszystkę brodę ⑰.

21. I będzie dnia onego: Będzie chował człowiek krowę z bydła, i dwie owce:

22. A prze obfitość mleka będzie jadł masło: bo masło i miód będzie jadł każdy, który się zostanie w pośród ziemie

23. I będzie dnia onego: każde miejsce, na którem będzie tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników, że się w ciernie i w tarnie obrócą.

24. Z strzałami a z łukiem ⑱ będą tam wchodzić: bo tarny i ciernie będą po wszystkiej ziemi.

25. A wszystkie góry ⑲, które motyką będą kopane, nie przyjdzie tam strach ciernia i tarnia, i będą na pastwisko wołu, i na podeptanie bydła.

① Spełniło się to, gdy Teglatfalazar i Assyryjczycy spustoszyli i ujarzmili Syryą i Samaryą. IV. Król. 16, 17 i 18.
② Że za Boską pomocą wybawieni będziecie, podobnie jak oni do niewoli zaprowadzeni będziecie.
③ Przez proroka.
④ Na dowód prawdy słów moich.
⑤ Proś np. aby zapadła się ziemia, lub żeby słońce stanęło.
⑥ Prorokom gardząc ich przepowiedniami.
⑦ Ponieważ nie czynicie tego, coście powinni, uczyni Bóg to, co Jego jest godnem.
⑧ Znak potęgi, dobroci i miłosierdzia.
⑨ Mowa tu o Najświętszej Bogarodzicy, będącej Matką i Panną zarazem.
⑩ Pokarmy używane w Judei do karmienia niemowląt; słowa te oznaczają prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa.
⑪ Aż do czasu, kiedy później sam będzie mógł odróżnić dobre od złego.
⑫ Zaprawdę, zapewne.... zanim się narodzi.... nie tylko będzie oswobodzone królestwo Judzkie, lecz także będą spustoszone królestwa dwóch królów tobie się sprzeciwiających. IV. Król. 16 i dalej.
⑬ Dodaj: strasznej pomsty
⑭ Gdy królestwo Izraelskie rozdzieliło się za Roboama.
⑮ Przywoła Egipcyan... i Assyryjczyków...
⑯ Egipcyanie i Assyryjczycy dla łupów wojennych i bogactw przyszli od- Judei.
⑰ Mówi o państwie Żydowskiem, jakby o ciele ludzkiem, i powiada, że ani wielkim ani małym nie będzie przebaczone.
⑱ Będą obfite w zwierzynę.
⑲ Góry i pagórki winorodne nie będą strzeżone cierniowemi płotami, które odstraszały ludzi i bydło, lecz będą otwarte dla wszystkich; a zatem jest to znakiem wielkiej obfitości i taniości wina.

ROZDZIAŁ VIII.

Co za imię miało być dziecięcia, które się miało narodzić, o spustoszeniu królestwa Izraelskiego Syryjskiego, o wyswobodzeniu ziemie, i o narodzeniu Chrystusowem.

1. I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczem: Prędko łupy zdzieraj, rychło bierz korzyści.

2. I wziąłem do siebie świadki wierne, Uriasza kapłana, i Zachariasza syna Barachiasza:

3. I przystąpiłem do prorokiniej ①, i poczęła i porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego, pospiesz się łupy zdzierać: kwap się brać korzyści.

4. Abowiem pierwej niźli dziecię będzie umiało mianować ojca swego i matkę swoję, będzie pobrana moc Damaszku, i łupy Samaryjskie przed królem Assyryjskim.

5. I przyczynił Pan jeszcze mówić do mnie, rzekąc:

6. Za to, iż ten lud wzgardził wody Siloe ②, które płyną cicho, a przyjął raczej Rasin i syna Romeliasza,

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeczne gwałtowne ③ i mnogie, króla Assyryjskiego, i wszystkę chwałę jego: i wstąpi na wszystkie strumienie jego, i popłynie nad wszystkiemi brzegami jego,

8. I pociecze przez Judę, wzbierając, i idąc aż do szyje ④ przyjdzie. I będzie wyciągnienie skrzydeł ⑤ jego napełniając szerokość ziemie twojej o Emanuelu ⑥.

9. Zgromadźcie się narodowie ⑦, a bądźcie zwyciężeni, a słuchajcie wszystkie dalekie ziemie: zmacniajcie się, a bądźcie zwyciężeni, przepaszcie się a bądźcie zwyciężeni.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana: mówcie słowo, a nie stanie się: bo z nami Bóg.

11. Abowiem to Pan mówi do mnie: Jako mocną ręką wyćwiczył mię, abych nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie, zprzysiężenie ⑧: bo wszystko co ten lud mówi, jest zprzysiężenie: a postrachu jego nie strachajcie się ani się lękajcie.

13. Pana zastępów tego święćcie, ten strachem waszym i ten bojaźnią waszą.

14. I będzie wam poświęceniem. A kamieniem obrażenia ⑨ i opoką zgorszenia dwiema domom Izraelskim, sidłem i upadkiem obywatelom Jerozolimskim.

15. I obrażą się z nich barzo wiele, i powalą się, i starci będą, i usidleni będą, i poimani będą.

16. Zawiąż ⑩ świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi.

17. A czekać będę Pana, który zakrył oblicze swe od domu Jakóbowego, i poczekam go.

① Można to rozumieć o żonie Izajasza. Inni odnoszą to do N. P. Maryi, którą pokazał mu w widzeniu Pan Bóg, aby lepiej zrozumiał znaczenie słów, jakie miał napisać w księdze. Chrystus zaś miał obalić królestwo szatana i zdobyć dusze ludzkie dla siebie, i już w dziecięcych swych latach przywołał dla czci swej pasterzy i mędrców, mimo zawiści szatana, co wskazuje prorok w wierszu 4.
② Siloe leżące u stóp Syonu oznacza królestwo Judzkie, z dwóch tylko pokoleń złożone (i dla tego z sadzawką porównane). Siloe równie oznaczać może cichego i łaskawego jak baranek Chrystusa.
③ Eufratu, co oznacza wojska Assyryjskie.
④ Do ostatniej nędzy przywiedzie.
⑤ Wojska.
⑥ Jakby rzekł: Jakże ty, Emanuelu, wodzu nasz, dopuścisz taką klęskę na nas?
⑦ Przeciwko Żydom.
⑧ Nauczył mnie Pan i innych nauczać kazał, aby nie sprzysięgali się z nieprzyjaciółmi przeciw królowi naszemu, i aby nie mówili z rozpaczą, iż obcy królowie sprzysięgli się przeciw Judzie.
⑨ Bezbożnym i bałwochwalcom zgotuje klęskę.
⑩ Proroctwo to zwiąż, i przyłóż pieczęcie, i oddaj do zachowania uczniom twoim, aby później okazało się prawdziwem proroctwo twoje.

18. Oto ja ① i dzieci moje, które mi dał Pan na znamię, i na cud w Izraelu od Pana ② zastępów, który mieszka na górze Sion.

19. A gdy rzeką do was: pytajcie się Pythonów i wieszczków, którzy markocą ③ w czarowaniu swojem: Aza naród nie będzie się pytał u Boga swego o żywe od umarłych ④?

20. Do zakonu raczej i do świadectwa. A jeśli nie rzeką według słowa ⑤ tego, nie będą mieć jutrzennej światłości.

21. I przejdzie przez nię ⑥, powali się, i łaknąć będzie: a gdy będzie łaknął ⑦, będzie się gniewał, i będzie przeklinał króla swego i Boga swego, a będzie wzgórę poglądał.

22. I na ziemię patrzeć będzie, a oto ucisk i ciemność, rozerwanie i ściśnienie, i mrok ściągający, a nie będzie mógł odlecieć z ucisku swego.

ROZDZIAŁ IX.

Chrystusowe Narodzenie i jego panowanie opowiada, skażenie też Żydowstwa, i Jeruzalem miasta.

1. Pierwszego czasu ulżenie ⑧ się stało ziemi Zabulon, i ziemi Nephthalim: a na ostatek obciążona jest ⑨ droga morska za Jordanem ⑩ w Galileiej Pogańskiej.

2. Lud, który chodził w ciemności, ujrzał światłość wielką: mieszkającym w krainie cienia śmierci, światłość im weszła.

3. Rozmnożyłeś ⑪ naród, a nie uczyniłeś wielkiego wesela. Będą się weselić ⑫ przed tobą, jako ci, którzy się weselą we żniwa, jako się radują zwycięzcy dostawszy korzyści, gdy się dzielą łupy.

4. Abowiem jarzmo ciężaru jego, i laskę ramienia jego, sceptr wycięgacza ⑬ jego, zwyciężyłeś jako w dzień Madian ⑭.

5. Bo wszelkie gwałtowne złupienie z trwogą, i odzienie we krwi uwalane, będzie na spalenie, i strawą ognia.

6. Abowiem MALUCZKI NARODZIŁ się nam, i syn jest nam dany, i stało się panowanie na ramieniu ⑮ jego: i nazową imię jego, przedziwny, radny, Bóg, mocny, ociec przyszłego wieku, książę pokoju.

7. Rozmnożone będzie państwo jego, a pokoju nie będzie końca: na stolicy Dawidowej i na królestwie jego siedzieć będzie: aby je utwierdził i umocnił w sądzie i w

---

① Izajasz i inni podobni mu prorocy z powodu dziwnej nauki i sposobu życia są figurą Chrystusa i dzieci jego, t. j. apostołów, zdumiewających świat mądrością nauki i cudami.
② Dał mi Pan od Pana; hebraizm, który znaczy: których Pan szczególną opatrznością dał mi za uczniów.
③ Niezrozumiale mówią.
④ Czyliż o ocalenie ludzi żyjących radzić się trzeba martwych bałwanów. Jest to odpowiedź, jaką Bóg każe dać bezbożnym.
⑤ Jeśli Żydzi inaczej odpowiedzą, niż ja uczę w zakonie, będą trwali w ciemnościach błędu i wszystko źle im pójdzie.
⑥ Światło prawdy i szczęśliwości przejdzie przez Judeę i ominie ją.
⑦ Mianowicie Judea, która zewsząd tylko nieszczęścia widzieć będzie.
⑧ Mniejsza klęska.
⑨ Ciężką klęską nawiedzona ... Galilea. Rozumiejąc to o Chrystusie, powiemy, że on, nauczając dłuższy czas w Galilei i przebywając w niej, wiele dusz zdobył tam dla swej nauki.
⑩ Odnośnie do Syryi. Część Galilei przyległa pogańskim krajom Sydończyków i Syryjczyków pogańską się nazywała.
⑪ Obdarzyłeś dobrodziejstwami, lecz zasmuciłeś zarazem, bo nie było tak wielkich w pierwszej chwili owoców twojej nauki.
⑫ Ci, którzy się nawrócą do Chrystusa.
⑬ Panowanie Szatana domagającego się daniny grzechów.
⑭ Sędz. 7, 22.
⑮ Urzędnicy w starożytności na znak władzy nosili laski lub pęki rózeg. Chrystus, o którym tu mowa, niósł na ramionach krzyż.

sprawiedliwości, odtąd i aż na wieki: Zawisna ① miłość Pana zastępów uczyni to.

8. Słowo posłał Pan do Jakóba, i padło ② w Izraelu.

9. I będzie wiedział wszystek lud Ephraim, i mieszkający w Samariej, w pysze i w wyniosłości serca mówiąc:

10. Cegły upadły, ale kwadratowym kamieniem ③ budować będziemy: płonne figi porąbali, ale cedry odmieniemy.

11. I podniesie Pan nieprzyjaciele Razyn nań, a przeciwniki jego w trwogę obróci:

12. Syrią od wschodu, a Filistymy od zachodu: i pożrą Izraela całą gębą. W tem wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona:

13. I lud nie nawrócił się do tego, który go karał, a Pana zastępów nie szukali.

14. I zgubi Pan od Izraela głowę i ogon, nakrzywiającego i zawściągającego ④ dnia jednego.

15. Starzec i poczciwy, ten jest głową: a prorok nauczający kłamstwa, ten jest ogonem.

16. I będą ci, którzy pobłażają ⑤ ludowi temu, zwodzicielmi: a ci którym pobłażają na szyję ⑥ zrzuconymi.

17. Dla tego z młodzieńców jego nie będzie się Pan weselił ⑦: a nie zmiłuje się nad sierotami i nad wdowami jego: bo wszelki jest obłudnikiem i złośnikiem, a każde usta mówiły głupstwo ⑧. W tem wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona.

18. Bo się zapaliła jako ogień niezbożność, tarn i cierznie ⑨ żrzeć będzie: a zapali się w gęstwie ⑩ lasu, i będzie się kręciła wyniesieniem dymu ⑪.

19. Dla gniewu Pana zastępów strwożyła się ziemia, i będzie lud jako strawą ognia: mąż bratu swemu nie sfolguje.

20. I ustąpi na prawą stronę, a łaknąć będzie: i jeść będzie na lewej, a nie naje się: każdy mięso ramienia ⑫ swego żrzeć będzie: Manasses Ephraima, a Ephraim Manassessa ⑬, ci spółem na Judę.

21. W tem wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

Biada stanowicielom praw niesprawiedliwych ku ściśnieniu wdów i sierot, prorokuje przeciw Sennacherybowi, opisując pychę jego, cieszy lud Izraelski, aby się go nie bał, a ostatek ich, że się miał nawrócić ku Panu.

1. Biada, którzy ustawują prawa niezbożne: i piszący ⑭, niesprawiedliwość napisali:

2. Aby ucisnęli na sądzie ubogie, i gwałt uczynili sprawie poniżonych ludu mego: aby były wdowy łupem ich, a sieroty, aby odzierali.

---

① Którą nas pokochał, i dla której chce przez nas być kochanym.
② Jak Bóg przepowiedział, tak się stało. To jest, spełniła się przepowiednia kary.
③ Zburzyli miasto ceglane, mniejsza o nie, bo zbudujemy je teraz z trwałego kamienia. Toż samo w drugiej stronie wiersza.
④ W hebr. Gałąź pochyłą i giętką. Głową, gałęzią pochyłą, nazywa się tu starzec, radca, rządzca; ogonem zaś prorok fałszywy; wyjaśnia to wiersz następny.
⑤ Prorocy fałszywi pomyślnie wszystko wróżący.
⑥ Wpadną w przepaść niewoli, zatracenia.
⑦ Nawet dzieciom nie przepuści Pan Bóg.
⑧ LXX. Niesprawiedliwości.
⑨ Lud prosty.
⑩ Możnych i znakomitych dostojeństwem.
⑪ Pycha ich rozproszy się, i zniknie jak dym.
⑫ Synów, braci, krewnych z dostatków obedrze, lub nawet zabije.
⑬ Którzy przedtem między sobą się szarpali, teraz wspólnie....
⑭ Piśmiennym, urzędnikom, którzy...

3. Cóż czynicie w dzień nawiedzenia (1), i utrapienia z daleka (2) przychodzącego? do czyjego się ratunku ucieczecie? i gdzie zostawicie sławę waszę,

4. Abyście się nie zgarbili pod okowami, a z pobitymi żebyście nie upadli? W tem wszystkiem nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona.

5. Biada Assurowi (3), rózga gniewu mego, i kij on jest, w ręce ich rozgniewanie (4) moje.

6. Do narodu zdradliwego (5) poślę ji: a na lud zapalczywości (6) mojej rozkażę mu, aby pobrał łupy, i rozchwytał korzyści, i uczynił go podeptanym jako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał (7), i serce jego nie tak będzie rozumiało: ale serce jego będzie na starcie, i na wytracenie niemało narodów.

8. Bo rzecze: Aza książęta moje pospołu królmi nie są?

9. Aza nie jako Charkamis (8), tak Kalano (9): a jako Arphad (10), tak i Emath (11)? aza nie jako Damaszek, tak i Samaria?

10. Jako nalazła ręka moja królestwa bałwańskie, tak i bałwany ich z Jeruzalem i z Samariej.

11. Izali jakom uczynił Samariej i bałwanom jej, nie także uczynię Jeruzalem i bałwanom jego?

12. I będzie (12): gdy wykona Pan wszystkie sprawy (13) swoje na górze Sion i w Jeruzalem: nawiedzę (14) owoc wielmożnego serca króla Assur, i sławę wysokości oczu jego.

13. Abowiem rzekł (15): Mocą ręki mojej uczyniłem, i mądrością moją wyrozumiałem: i odjąłem granice narodom, i złupiłem książęta ich, i stargnąłem jako mocny wysoko siedzące.

14. I nalazła ręka moja jako gniazdo (16) siłę narodów: a jako zbierają jajca które są opuszczone, takem ja zebrał wszystkę ziemię: a nie było ktoby ruszył piórem, i gębę otworzył, i zawarczał.

15. Izali się będzie przechwalać siekiera przeciw temu kto nią rąba? abo się podwyższy piła przeciw temu, który nią trze? jako gdyby się podnosiła rózga na tego, który ją podnosi, i gdyby się podnosił kij, który wżdy jest drewno (17).

16. Dla tego zeszle panujący Pan zastępów na tłuszcze (18) jego suchoty, a pod sławą jego rozpalone będzie gorzało jako zapalenie ognia.

17. I będzie światłość (19) Izraelowa w ogniu, a Święty jego w płomieniu: i będzie spalono i pożarto cierznie jego i tarnie (20) dnia jednego.

18. A sława lasu (21) jego, i Karmela jego od dusze aż do ciała (22) zniszczona będzie, i będzie tułaczem (23) od strachu.

(1) Pomsty.
(2) Z Assyryi.
(3) Grozi Assyryjczykom, ponieważ za daleko prześladowanie Żydów posunęli.
(4) Assyryjczycy są wykonawcami gniewu mojego. (Bożego).
(5) Żydów.
(6) Do Żydów.
(7) To jest Assyryjczyk Sennacheryb.
(8) Miasto w Syryi. LXX: Krainy, które są za Babilonem.
(9) Miasto blizko Babilonu, później zwane Ktezyfon.
(10) Miasto niedaleko Damaszku.
(11) Dwa były miasta Emath; jedno z nich nazywało się później Antyochia, a drugie mniejsze Epiphania. Wszystkie miasta zdobył Sennacheryb.
(12) Przemawia tu prorok.
(13) Gdy już ukarze lud Żydowski.
(14) Zbadam, rozsądzę i ukarzę.
(15) Sennacheryb.
(16) Z taką łatwością, z jaką dzieci podbierają z gniazd pisklęta.
(17) Myśl wiersza całego: Nie twojemi siłami, Sennacherybie, to się stało; ja ciebie jako narzędzia użyłem.
(18) Osłabi siły jego żołnierzy.
(19) Boga mściciela lub anioła, pod którego mieczem padło 185 tysięcy Assyryjczyków.
(20) To jest żołnierze.
(21) Wodzów i książąt. Toż samo znaczy tu i Karmela.
(22) Zupełnie zniszczeni będą, bądź śmiercią doczesną, bądź wieczną.
(23) Uciekł bowiem Sennacheryb po klęsce zadanej przez anioła: Porówn. IV. Król. 19, 37.

19. Ostatek też drzewa lasu jego dla trochy policzon będzie, i dziecię (1) je popisze.

20. I będzie dnia onego: nie przyczyni ostatek Izraela, i ci którzy się wybiegali (2) z domu Jakóbowego, polegać na tym (3), który je bije: ale polegać będzie na Panie świętym Izraelowym w prawdzie.

21. Ostatek się nawróci (4), ostatek mówię Jakóba do Boga mocnego.

22. Bo choćby było ludu twego Izraelu jako piasku morskiego, ostatek nawróci się z niego, dokonanie (5) skrócone wyleje sprawiedliwość.

23. Bo dokonanie i skrócenie uczyni Pan Bóg zastępów w pośrodku wszystkiej ziemi.

24. Przetoż, to mówi Pan Bóg zastępów: Nie bój się ludu mój obywatelu Sion Assura: rózgą ubije cię, a laskę swą podniesie na cię na drodze (6) Egiptskiej.

25. Bo jeszcze maluczko i trochę, a skończy się rozgniewanie i zapalczywość moja nad złością ich.

26. I wzbudzi nań Pan zastępów bicz, na kształt porażki Madian, na skale Oreb (7), i rózgę swą na morzu (8), i podniesie ją na drodze Egiptskiej.

27. I będzie dnia onego: zjęte będzie brzemię jego z ramienia twego, i jarzmo jego z szyje twojej, i zgnije jarzmo od oliwy (9).

28. Przyjdzie (10) na Ajath, przejdzie do Magron, u Machmas porzuci naczynie (11) swoję.

29. Przebiegli w lot: Gaba mieszkanie nasze: zdumiała się Rama, Gabaath (12) Saulowe uciekło.

30. Wykrzykaj głosem twoim córko (13) Galim, pilnuj Laisa, ubożuchna Anathoth.

31. Przeprowadziła się Medemena (14): obywatele Gabim zmacniajcie się.

32. Jeszcze dzień jest, że mogą stać w Nobie: będzie potrząsał (15) ręką swoją ku górze córki Sion, pagórkowi Jeruzalem.

33. Oto panujący Pan zastępów stłucze ławicę w strachu, a wysokiego wzrostu (16) wycięci będą, a wynieśli będą poniżeni.

34. I obalone będą gęstwy lasu (17) żelazem: i Liban z wysokimi upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

Proroctwo o narodzeniu, sądzie, wywyższeniu Chrystusowem, o nawróceniu narodów Pogańskich ku niemu, i o wierze ich, też i o zacności grobu jego.

1. I wynidzie różczka z korzenia Jessego, a kwiat (18) z korzenia jego wyroście.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, duch mądrości i

(1) Znak to niewielkiej liczby pozostałych książąt, wodzów i wojska.
(2) Uniknęli porażki lub śmierci w boju.
(3) T. j. na królach pogańskich pomoc fałszywie obiecujących.
(4) Po hebr. Sear Jazub, tak się nazywał syn Izajasza, patrz wyż. 7, 3; co ma znaczyć, że resztki Żydów nawrócą się do Boga już to za czasów Ezechiasza, już to szczególniej za czasów Chrystusa.
(5) Zniszczenie, klęska, która tak zmniejszyła liczbę Izraelitów.
(6) Jak niegdyś poraził cię Egipt.
(7) Miejsce porażki Madjanitów. Sędz. 7, 25.
(8) Klęska Egipcyjan.
(9) Za miłosierdziem Boga spadnie ciężkie jarzmo niewoli.
(10) Wojsko Assyryjskie.
(11) Część tłomoków wojennych, aby łatwiej i prędzej zdążył do Jerozolimy.
(12) To jest: mieszkańcy Gabaath.
(13) Żydzi ładniejsze miasta córkami zwali.
(14) Mieszkańcy Medemeny pouciekali.
(15) Będzie groził blizkiej już Jerozolimie.
(16) Najdzielniejsi żołnierze.
(17) Porówn. wyżej w. 18. Nota.
(18) Rószczka oznacza N. P. Maryę; a kwiat Pana Jezusa.

rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności, i bogobojności.

3. I napełni go duch bojaźni Pańskiej: nie według widzenia oczu (1) sądzić będzie, ani według słyszenia uszu strofować będzie:

4. Ale będzie sądził w sprawiedliwości ubogie: i będzie strofował (2) w prawości za cichymi na ziemi: i ubije ziemię rózgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije niezbożnika.

5. I będzie sprawiedliwość pasem biodr jego: a wiara opasaniem (3) nerek jego.

6. Będzie mieszkał wilk z jagnięciem, a pard z koźlęciem (4) legać będzie: cielę i lew i owca pospołu mieszkać będą, a dziecię małe pędzić je będzie.

7. Cielę i niedźwiedź będą się paść: społem legać będą dzieci ich: a lew jako wół plewy będzie jadał.

8. I będzie grało dzieciątko od piersi nad dziurą żmijową (5): a odchowane dziecię do jamy bazyliszkowej wpuści rękę swoję.

9. Nie będą (6) szkodzić ani zabijać po wszystkiej górze świętej mojej: bo napełniona jest ziemia znajomości Pańskiej, jako wody morskie pokrywające.

10. Onego dnia korzeń Jesse (7), który stoi na znak narodów, jemu się narodowie modlić będą, i będzie grób jego sławny (8).

11. I będzie dnia onego: Przyłoży Pan powtóre (9) rękę swą aby posiadł ostatek ludu swego, który pozostawion będzie od Assyryjczyków i od Egiptu, i od Phetros, i od Etyopiej, od Elam, i od Sennar, i od Emath, i od wysep morskich (10).

12. I podniesie chorągiew między narody, i zgromadzi wygnańce Izraelowe, i rozproszone Judzkie zbierze od czterzech stron ziemie.

13. I zniesiona będzie zawiść Ephraim, a nieprzyjaciele Judzcy zaginą: Ephraim będzie zajrzał Judzie, a Judas nie będzie walczył przeciw Ephraim (11).

14. I polecą (12) na ramiona Filistynów przez morze, społem złupią (13) syny wschodowe: Idumea i Moab przykazanie rąk ich, a synowie Ammon posłuszni będą.

15. I spustoszy Pan język (14) morza Egiptskiego, i podniesie rękę swą na rzekę w mocy ducha swego: i rozbije ją na siedm odnóg, tak iż przejdą przez nię w bóciech (15).

16. I będzie droga (16) pozostałemu ludowi memu, który zostawion będzie od Assyryjczyków: jako była Izraelowi w on dzień, którego wyszedł z ziemie Egiptskiej.

---

(1) Nie według zewnętrznych pozorów, które zawodzą.
(2) Doktorów zakonnych, faryzeuszów, broniąc pokornych i ubogich, którzy przyjmą Jego naukę.
(3) Pas i opasanie znaczą uczniów pobożnych i wiernych towarzyszących Chrystusowi.
(4) Oznacza to ludzi różnych usposobień i charakterów zgodnie z sobą żyjących w kościele.
(5) Młodzieńcy i dzieci, nie bojąc się katuszy i śmierci, walczyć będą w obronie wiary Chrystusowej. Toż znaczy druga połowa wiersza.
(6) Nawróceni z pogan.
(7) Chrystus potomek Jessego, wiszący na krzyżu, będzie sztandarem wzywającym do siebie wszystkie narody. Jan. 12 32.
(8) Z przyczyny chwalebnego zmartwychwstania.
(9) Przez pierwsze powołanie wyprowadził Bóg Żydów z Egiptu; przez drugie zaś uwolnił z niewoli szatana.
(10) Tak zwano Grecyją, Włochy, Hiszpanią i cały zachód.
(11) Dziesięć pokoleń przeciwko pokoleniom Judy i Benjamina.
(12) Apostołowie na opowiadanie Ewangelii.
(13) Zjednają dla Chrystusa.
(14) Mieszkańcy przylądka, na którym leży Peluzyum, nawróceni będą do wiary Chrystusa.
(15) Wykorzeni bałwochwalstwo. Wniwecz obróconą jest rzeka, gdy ją suchą nogą przebyć można.
(16) Lud mój po wyniszczeniu bałwochwalstwa przyjdzie do mnie, wyprowadzę go z ciemności błędów i przesądów, jak niegdyś z Egiptu.

ROZDZIAŁ XII.

Piosnka chwały i dzięk zdawania za wyswobodzenie, i dobrodziejstwa Pana Chrystusa Zbawiciela.

1. I rzeczesz (1) dnia onego: Wyznawać ci będę Panie, żeś się rozgniewał na mię, odwróciła się zapalczywość twoja, i pocieszyłeś (2) mię.

2. Oto Bóg zbawiciel mój, śmiele czynić będę, a nie zlęknę (3) się, bo moc moja, i chwała moja Pan, i stał mi się zbawieniem.

3. Będziecie czerpać wody (4) z radością ze zdrojów zbawicielowych:

4. I rzeczecie w on dzień, wyznawajcie Panu, i wzywajcie imienia jego: oznajmujcie między narody wynalazki (5) jego: pamiętajcie, że wysokie jest imię jego

5. Śpiewajcie Panu, bo wielmożnie uczynił: opowiadajcie to po wszystkiej ziemi.

6. Wykrzykaj a chwal mieszkanie Sion: bo wielki w pośrod ciebie święty (6) Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Opowiada okrutnie wielkie spustoszenie Babilończyków od Medów.

1. Brzemię (7) Babilonu, które widział Izajasz syn Amos.

2. Na górze (8) ciemnej podnieście (9) chorągiew, podwyżcie głos, podnieście rękę, a niechaj wnidą w bramy książęta.

3. Jam rozkazał poświęconym (10) moim, i przyzwałem mocarze moje w gniewie moim, radujące się (11) w sławie mojej.

4. Głos zgraje (12) na górach, jako gęstego ludu: głos dźwięku królów, narodów zgromadzonych: Pan zastępów przykazał rycerstwu wojennemu,

5. Przychodzącemu z ziemie dalekiej, z kończyn nieba: Pan i naczynia (13) zapalczywości jego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Wyjcie, bo blizko jest dzień Pański (14): jako spustoszenie od Pana przyjdzie.

7. Dla tego wszystkie ręce osłabieją, a każde serce ludzkie struchleje,

8. I skruszy się. Gryzienia boleści zejmą, jako rodząca boleć będą: każdy bliźniemu swemu dziwować się będzie, lica opalone (15) oblicza ich.

9. Oto dzień Pański przyjdzie okrutny, i pełen rozgniewania i gniewu i zapalczywości, aby obrócił ziemię w pustynią, a grzeszniki jej aby starł z niej.

10. Bo gwiazdy niebieskie, i jasność ich nie rozpuszczą

---

(1) Słowa odnoszące się do nawróconych do Chrystusa.
(2) Przebaczyłeś grzechy, dla których przedtem gniewałeś się.
(3) Bom z Bogiem pojednany przez Chrystusa.
(4) Wszelkie łaski z Ewangelii i Sakramentów wypływające.
(5) Dzieła Boże.
(6) Bóg.
(7) Przepowiednia klęski.
(8) W Babilonie bałwochwalczym.
(9) Wzywa Bóg Daryusza i Cyrusa na spustoszenie Babilonu.
(10) Medom i Persom powołanym do spełnienia świętej pomsty.
(11) Ze zwycięstwa, jakie im dałem.
(12) Wojska Persów i Medów.
(13) Daryusz i Cyrus, narzędzia Boże dla wymierzenia kary.
(14) Pomsty
(15) Wyschłe, blade. Łuk. 21, 26.

światła swego: zaćmiło się słońce na wschodzie swym, i księżyc nie zaświeci światłem[1] swojem.

11. I nawiedzę złości świata, a przeciw niezbożnym nieprawość ich: i uczynię, że ustanie pycha niewiernych, a hardość mocarzów poniżę.

12. Droższy będzie mąż niźli złoto, a człowiek niźli naczystsze złoto[2].

13. Dla tego niebem zatrząsnę: i poruszy się ziemia z miejsca swego, dla zagniewania Pana zastępów, i dla dnia gniewu zapalczywości jego.

14. I będzie jako sarna uciekająca[3], i jako owca: a nie będzie ktoby zgromadził: każdy się obróć do ludu swego, i każdy do ziemie swej uciecze.

15. Wszelki, którego najdą, zabit będzie: i wszelki który nadejdzie, od miecza polęże.

16. Dziatki ich poroztrącają przed ich oczyma: domy ich splondrują, a żony ich pogwałcą.

17. Oto ja pobudzę na nie Medy, którzy nie będą srebra szukać, ani dbać o złoto[4].

18. Ale strzałami dziatki postrzelają, a nad karmiącemi żywotami nie zlitują się, i synom oko ich nie sfolguje.

19. I będzie Babylon[5] on zawołany w królestwach, zacny pychą Chaldejczyków: jako Pan wywrócił Sodomę i Gomorrhę.

20. Nie będą w nim mieszkać aż do końca, i nieosadzą go aż do narodu i narodu: ani tam rozbije namiotów Arabczyk, ani pasterze tam odpoczywać będą.

21. Ale się tam będą chować zwierzowie, i napełnią się domy ich smokami: i mieszkać tam będą strusiowie, a koszmaczowie[6] tam skakać będą:

22. I będą się ozywać sowy w domiech jego, a Syreny we zborach[7] rozkosznych.

ROZDZIAŁ XIV.

Proroctwo o pocieszeniu Żydowskiem, a o wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiej, o strąceniu Lucifera z nieba przez pychę jego, i o pomście nad Filistyny.

1. Blisko jest, że przyjdzie czas[8] jego, a dni jego nie odwloką się. Abowiem zlituje się Pan nad Jakóbem, i obierze jeszcze z Izraela, i da im odpoczynąć na ziemi ich[9]: przyłączy się do nich przychodzień[10], i przystanie do domu Jakóbowego.

2. I będą je trzymać[11] narody, i przywiodą je na miejsce ich: i posiędzie je dom Izraelski na ziemi Pańskiej za sługi i za służebnice: i będą imać te, którzy je imali, i podbiją wycięgacze[12] swoje.

3. I będzie dnia onego: gdy tobie Bóg da odpoczynienie od pracy twojej, i od drżenia twego, i od niewoli ciężkiej, w któryjeś był przedtem:

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: Jakoż ustał wyciągacz, ustał pobór?

5. Złamał Pan kij niezbożnych, laskę panujących,

6. Bijącego ludzie w zagniewaniu plagą nieuzdrowioną, podbijającego narody w zapalczywości prześladującego okrutnie.

7. Odpoczynęła i umilkła wszystka ziemia[1], uradowała się i uweseliła:

8. Jodły też rozweseliły się nad tobą, i cedry[2] Libańskie: odtąd jakoś zasnął, nie wyciągnie, któryby nas podciął.

9. Piekło ze spodku ruszyło się na potkanie przyszcia twego, wzbudziłoć obrzymy[3]. Wszyscy książęta ziemscy powstali z stolic swoich, wszystkie książęta narodów.

10. Wszyscy odpowiedzą, i rzeką tobie: I tyś zranion jest jako i my, stałeś się nam podobny.

11. Stargniona jest do piekła pycha twoja, upadł trup twój: pod tobą pościelą mola, a przykrycie twoje będą robacy.

12. Jakożeś spadł z nieba Lucyferze[4], któryś rano wschodził? upadłeś na ziemię, któryś zraniał narody?

13. Któryś mówił w sercu twojem: wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję: usiędę na górze testamentu[5], na stronach północnych.

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę podobny Nawyższemu.

15. Wszakże aż do piekła stargnion będziesz w głębokość dołu.

16. Którzy cię ujrzą, przychylą się ktobie, i przypatrować ci się będą: I onże to mąż, który trwożył ziemią, który zatrząsnął królestwy,

17. Który obrócił świat w pustynią, i miasta jego rozwalił, więźniom swoim nie otworzył ciemnice?

18. Wszyscy królowie narodów zasnęli w sławie, mąż w domu swoim.

19. A tyś wyrzucony z groby twego, jako latorośl nie pożyteczna, splugawionyś i uwinionyś z tymi, którzy są mieczem pobici, i zstąpili do dna dołu jako trup zgniły.

20. Nie będziesz miał towarzystwa ani z nimi w pogrzebie: boś ty ziemię twoję pokaził, tyś lud swój pomordował, nie będzie zwano na wieki nasienie[6] złośliwych.

21. Zgotujcie[7] syny jego na zabicie dla nieprawości ojców ich: Nie powstaną, ani odziedziczą ziemie, ani napełnią świata miastami.

22. I powstanę na nie, mówi Pan zastępów: i zatracę imię Babilonu, i szczątek, i płód, i naród, mówi Pan.

23. A uczynię ją dzierżawą jeża, i kałużami wód: i wymiotę ją miotłą wycierając, mówi Pan zastępów.

24. Przysiągł Pan zastępów, mówiąc: Jeśli[8] nie tak będzie jakom umyślił: i jakom w myśli rozbierał, tak się stanie:

25. Że zetrę Assyryjczyka[9] w ziemi mojej, a na górach moich podepcę go: i odejdzie od nich jarzmo jego, a brzemię jego z ramienia jego zjęte będzie.

26. Ta rada[10], którąm umyślił na wszystkę ziemię, i ta jest ręka wyciągniona na wszystkie narody.

---

[1] Babilończykom struchlałym zdawać się będzie, że światłość nieba w ciemność się zmieniła.
[2] I dla tego Medowie i Persowie nie przyjmą wykupu za więźniów.
[3] Wojsko Chaldejczyków za nadejściem Cyrusa rozproszy się w ucieczce.
[4] Patrz wyż. w. 12.
[5] Zdobyty i spustoszony.
[6] Fauni i Satyrowie (bożkowie polni) czyli czarci. Toż samo oznaczają smoki i syreny.
[7] W siedzibach, pałacach.
[8] Zburzenia Babilonu.
[9] W Judei, do której wrócą.
[10] Prozelici.
[11] Wracającym towarzyszyć będą.
[12] Uciemiężających zwycięzców.

---

[1] Babilończykom podległa lub Judea.
[2] Jodły i cedry oznaczają tu królów i książąt.
[3] Jestto przenośny i szyderczy obraz odwrotu króla zwyciężonego.
[4] Królu Babiloński.
[5] W Kościele Jerozolimskim, który też zwano stronami północnemi; bo zbudowany był ku północy. Ps. 47, 3.
[6] Po Baltazarze, o którym tu mowa, nikt już nie królował z rodu Nabuchodonozora, i z nim wygasł cały ród królewski.
[7] Skażcie.
[8] Jeśli tak się nie stanie, to ja Bogiem nie będę. Forma przysięgi.
[9] Sennacheryba. Wraca prorok do czasów swoich i do dziejów tego króla zbliżającego się już do miasta.
[10] Pomsta, kara na wszystkich nieprzyjaciół Żydów.

27. Bo Pan zastępów postanowił: a któż będzie mógł zwątpić? i ręka jego wyciągniona: a któż ją odwróci?

28. Roku, którego umarł król Achacz stało się to brzemię (1):

29. Nie wesel się ty wszystka ziemio Filistyńska, że złamana jest rózga (2) tego, który cię bił: bo z korzenia wężowego wynidzie bazyliszek (3), a nasienie jego pożerające ptaka (4).

30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczywać będą: i wygubię głodem korzeń twój, i szczątki twe wybiję (5).

31. Zawyj bramo, wołaj miasto: porażona jest Filistea wszystka: bo od północy (6) dym (7) przyjdzie, a niemasz ktoby uszedł przed hufem jego.

32. A co odpowiedzą posłom narodu? Bo Pan (8) założył Sion a w nim nadzieję mieć będą ubodzy ludu jego.

ROZDZIAŁ XV.

Opowiada upadek Moabski, i użalenie Prorockie z przygody Moabskiej.

1. Brzemię (9) Moab. Bo w nocy (10) zburzon jest Ar Moab, umilkł: bo w nocy zburzon jest mur Moab, umilkł (11).

2. Wstąpił dom (12), i Dibon (13), na wyżyny płakać nad Nabo, i nad Medaba, Moab zawył: na każdej głowie jego łysina, i każda broda będzie ogolona (14).

3. Na rozstaniach jego oblekli się w wory: na dachach jego i na ulicach jego, wszelkie wycie zstąpiło na płacz.

4. Będzie wołać Hesebon i Eleale, aż w Jasa usłyszan jest głos ich. Dla tego gotowi Moab wyć będą: dusza jego wyć będzie sobie.

5. Serce moje do (15) Moab wołać będzie, zawory (16) jego aż do Segor jałowice trzecioletnej: bo wstępem Luith (17) płacząc wstępować będzie, a na drodze Oronaim wo'anie skruszenia podniosą.

6. Bo wody Nemrim spustoszone będą, że uschła trawa, ustał urodzaj, zieloność wszelaka zginęła.

7. Według wielkości uczynków i nawiedzenie ich: do potoka wierzbowego (18) powiodą je.

8. Bo obeszło (19) wołanie granice Moab, aż do Galim wycie jego, i aż do studnie Elim krzyk jego.

9. Bo wody Dibon napełniły się krwie (20): abowiem położę na Dibon przydatki (21) tym, którzyby uszli lwa z Moab, i ostatkom ziemie.

---

(1) Wypełniła się przepowiednia kary na Filistynach.
(2) Samson, Dawid, Ozyasz i inni.
(3) T. j. że większa jeszcze klęska spadnie (za czasów Ezechiasza).
(4) Zabijające Filistynów.
(5) Myśl wiersza taka: Żydzi, wprzódy ubodzy i utrapieni, będą mieli obfitość pożywienia, a wy z głodu pomrzecie.
(6) Od Jerozolimy leżącej na północ względem ziemi Filistynów.
(7) Liczne wojsko Ezechiasza, kurzawę za sobą zostawujące.
(8) Jest to właśnie odpowiedź, jaką Żydzi dadzą posłom, ufając opiece Boga nad Syonem. (Zastosować to można do Kościoła).
(9) LXX. Słowo przeciwko Moabowi.
(10) Tekst Chaldejski powiada, że, gdy Moabici spali, miasto stołeczne Ar Moab zdobytem było.
(11) Ponieważ zupełnie zburzony na zawsze.
(12) Ś. Hieronim tłómaczy: dom i rodzina królewska wstąpiła na wyżyny, gdzie oddawano cześć bałwanom, aby tam opłakiwać zagładę kraju.
(13) Mieszkańcy miasta Dibon.
(14) Na znak boleści golono głowy i brody.
(15) Z powodu Moabitów. Mówi to prorok poruszony losem Moabitów.
(16) Mężni żołnierze aż do Segor uciekną—w którym mieszka lud silny (i dla tego przyrównany do jałowicy trzechletniej, najsilniejszej w trzecim roku.)
(17) Luit prawdopodobnie było po drodze z Moab do Babilonu. Z Luit Żydzi przybyli do Oronaim, na granicy Moab i Babilonu.
(18) Eufrat, nad brzegami którego rosną obficie wierzby. Ps. 136, 2.
(19) Napełniło.
(20) Zabitych Moabitów.
(21) Na tych, co ocaleją w wojnie, wyszlę lwy, to jest okrutnych żołnierzy babilońskich.

ROZDZIAŁ XVI.

Prosi o zesłanie baranka Pana Chrystusa, Moabski lud przez hardość, i niewierność ma być poniżony, mało ich zostawiwszy.

1. Ześli, Panie baranka (1) panującego ziemi, z skały pustynie do góry córki Siońskiej.

2. I będzie (2): jako ptak uciekający, i ptaszęta z gniazda wylatające, tak będą córki Moab w przeprawianiu Arnon (3).

3. Wnidź w radę (4), zbierz gromadę: połóż jako noc cień twój w południe: pokryj uciekające (5) a tułających się nie wydawaj.

4. Będą u ciebie mieszkać wygnańcy moi. Moabie bądź ich tajnikiem przed pustoszycielem: bo się dokonał proch (6), skończył się nędznik, ustał, który podeptywał ziemię.

5. I zgotowana będzie w miłosierdziu stolica, a siądzie (7) na niej w prawdzie w przybytku Dawidowym, sądzący i szukający sądu, i oddający prędko co jest sprawiedliwego.

6. Słyszeliśmy (8) pychę Moab, pyszny jest barzo: pycha jego i hardość jego i zagniewanie jego więtsze niż moc jego.

7. Dla tego zawyje Moab do Moaba, wszystek wyć będzie: tym którzy się weselą z murów z cegły upalonej (9), powiadajcie plagi ich.

8. Abowiem przedmieścia Hesebon spustoszone są, a winnicę Sabama panowie pogańscy (10) wycięli: latorośli (11) jego aż do Jazera zaszły (12), błąkali się po puszczy, latorośli jego opuszczone są, przeszli morze.

9. Dla tego płakać będę w płaczu Jazer winnice Sabama: upoję cię łzą moją, Hesebonie i Elealu: bo na zbieranie win twoje, i na żniwo (13) twoje okrzyk tłoczących przypadł.

10. I odjęte będzie wesele i radość z Karmela (14), i w winnicach nie będzie się weselił ani wykrzykał. Wina w prasie nie będzie deptał ten, który był zwykł deptać: odjąłem głos (15) depcących.

11. Dla tego brzuch (16) mój nad Moabem jako cytra brzmieć będzie, a wnętrzności moje nad murem z wypalonej cegły.

12. I będzie: Gdy się pokaże o co pracował (17) Moab na wyżynach swoich, wnidzie do świątnice swojej, aby się modlił, a nie będzie mógł (18).

13. To słowo (19) które mówił Pan do Moab od onego czasu:

14. A teraz rzekł Pan, mówiąc: Przez trzy (20) lata, jako lata najemnicze (21), odjęta będzie sława Moab nad wszystkim ludem wielkim, a zostanie mały i lichy, i niewielki.

---

(1) Odnieść to można do Chrystusa, którego prorok wzywa na pomoc nieszczęśliwych Moabitów, a to dla tego, że prababka Dawida, od którego pochodzić miał Chrystus, była Moabitką.
(2) Mówi znowu prorok o Moabitach.
(3) Rzeka na granicy ziemi Moabskiej.
(4) Zastanów się jak przebłagać gniew Boga.
(5) Izraelitów.
(6) Wkrótce jak proch nędznie zginie król Babiloński.
(7) Ezechiasz.
(8) Wraca prorok do opisania kary Moabitów za ich pychę.
(9) Jestto dosłowne przetłómaczenie imienia własnego Chir-Hareset. A zatem ten sens: powiedzcie Moabitom, że Chir-Hareset, twierdza mocna, z której się pysznią, nie obroni ich.
(10) Królowie Assyryjscy.
(11) Obywatele.
(12) Dodaj: uciekając.
(13) Przenośnie te przedstawiają straszną tych miast zagładę.
(14) Z żyznych miejscowości Moabitów, podobnych do Karmelu.
(15) Porówn. Jer. 48, 33.
(16) Wnętrzności poruszone boleścią i politowaniem.
(17) Modlił się do bałwanów.
(18) Dodaj: być uwolnionym od klęski.
(19) Dotąd wyliczałem kary na Moabitów.
(20) W trzecim roku po spustoszeniu Jerozolimy przez Nabuchodonozora.
(21) Bo w tych latach Nabuchodonozor zabrał królestwo Moabskie jakby w nagrodę za zburzenie Jerozolimy.

ROZDZIAŁ XVII.

O uciążeniu Damaszkowem, o rozgniewaniu Bożem przeciwko Izraelowi, opowiada biadę tym, co prześladują a ściskają lud Boży.

1. Brzemię① Damaszkowe. Oto Damaszek przestanie być miastem, a będzie jako gromada kamienia po obaleniu.
2. Opuszczone miasta Aroer będą dla trzód, i będą tam legać, a nie będzie ktoby płoszał.
3. I ustanie pomoc od Ephraima②, i królestwo od Damaszku: a ostatki Syriej będą jako sława synów Izraelowych③: mówi Pan zastępów.
4. I będzie w on dzień: umniejszona będzie sława Jakóbowa④, a tłustość ciała⑤ jego wychudnie.
5. I będzie jako ten, który zbiera we żniwo co zostawa: a ramię jego kłosy zbierać będzie: i będzie jako szukający kłosów⑥ w dolinie Raphaim.
6. I zostanie⑦ w nim jako grono wina, i jako na otrzęsionej oliwie dwie abo trzy oliwki na wierzchu gałęzi, abo cztery, abo pięć na wierzchu jego owocu jego, mówi Pan Bóg Izraelów.
7. W on dzień nakłoni się człowiek do stworzyciela swego, i oczy jego ku świętemu Izraelowemu poglądać będą:
8. A nie przykłoni się do ołtarzów⑧ które udziałały ręce jego: a na to co uczyniły palce jego nie pojrzy, na gaje i na zbory.
9. W on dzień będą miasta mocy⑨ jego pozostawione jako płügi i zboża, które pozostały przed synmi Izraelskiemi, i będziesz pustą,
10. Iżeś zapomniała⑩ Boga zbawiciela twego, a nie wspomniałeś na mocnego pomocnika twego: przetoż szczepić będziesz szczepienie wierne⑪, i będziesz siała nasienie obce.
11. W dzień szczepienia twego⑫ płonne wino, a rano nasienie twe zakwitnie: odjęte jest żniwo w dzień dziedzictwa, a będzie ciężko żałować.
12. Biada zgrai narodów mnogich⑬, jako mnostwa morza szumiącego: a zgiełk gminu jako szum wód wielkich.
13. Zaszumieją narodowie jako szum wód wzbierających i sfuka⑭ ji, i uciecze daleko: i będzie porwany jako proch na górach przed wiatrem, i jako wicher przed wiatrem.
14. Czasu wieczornego⑮, ali oto trwoga: a rano i nie ostoi się: tenci jest dział onych, którzy nas pustoszyli, i los którzy nas darli.

ROZDZIAŁ XVIII.

Przeciw Egiptczykom, którzy Żydy ku temu przywiedli, że w nich dufanie mieli, przydaje pociechę Żydom z nawrócenia zaś do Jeruzalem.

1. Biada ziemi cymbałowi skrzydeł⑯, która jest za rzekami Etyopskiemi⑰,

① Kara zapowiedziana Damaszkowi.
② Dziesięć pokoleń nie dadzą mu pomocy.
③ Spustoszone będą jak Jerozolima, z której chełpili się Żydzi.
④ Oznacza spustoszenie Samaryi, lub Jerozolimy.
⑤ Ludność kraju (lub miasta) bardzo zmniejszy się.
⑥ Król Assyryjski kilka kroć zwycięży i resztki mieszkańców w niewolą zabierze.
⑦ Bardzo mała liczba mieszkańców.
⑧ Pogańskich. Stało się to za Ezechiasza II. Par. 30 i 31.
⑨ Mocne i warowne miasta Izraelskie i Syryjskie.
⑩ Mianowicie Samarya.
⑪ Niezawodne zbiory twoje zabiorą nieprzyjaciele.
⑫ Co zaś ciebie dotycze, zawiodą cię nadzieje zbioru, bo obcy je zabiorą.
⑬ Biada Syryi i Samaryi walczącym przeciw Judzie.
⑭ Powstrzyma.
⑮ W przeciągu bardzo krótkiego czasu będzie spustoszone.
⑯ To jest biada Egiptowi, który ma wojska jako cymbaly brzmiące. Inni tłómaczą: Biada ziemi, która okrętów (skrzydlatych) z żaglami używa.
⑰ Za Egiptem — Etyopia.

2. Która śle na morze posły①, w naczyniu z papirowego② drzewka po wodach. Idźcie aniołowie③ prędcy do narodu rozerwanego i rozszarpanego④, do ludu strasznego, po którym niemasz innego⑤, do narodu czekającego⑥ i podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały:
3. Wszyscy obywatele świata, którzy mieszkacie na ziemi, gdy podniosą chorągiew na górach, ujrzycie, i dźwięk trąby usłyszycie.
4. Bo to mówi Pan do mnie: Uspokoję się, a patrzeć będę na miejscu⑦ mojem, jako światło w południe jasne jest, a jako obłok rosisty we żniwa.
5. Bo przed żniwem wszystek okwitnął⑧, i niedojrzała doskonałość rodzić będzie, i obérzną gałązki jego sierpami⑨: a co zostanie, będzie obrzezane i obite.
6. A ostawione będą pospołu ptastwu górnemu, i bestyam ziemie: a przez wszystko lato będą na nim ptacy, i wszystkie bestye ziemie na nim zimować⑩ będą.
7. Na on czas przyniesion będzie dar⑪ Panu zastępów od ludu oderwanego i roztarganego: od ludu strasznego, po którym nie był inny, od ludu czekającego, czekającego i podeptanego, którego ziemię rozerwały rzeki, na miejsce imienia⑫ Pana zastępów górę Sion.

ROZDZIAŁ XIX.

Dostateczniej opisuje karanie Egipskie, a że będą pocieszeni nawróciwszy się ku Panu, gdy im będzie zesłany Zbawiciel.

1. Brzemię⑬ Egiptu: Oto Pan wsiędzie na obłok lekki, i wnidzie do Egiptu, i poruszą się bałwany⑭ Egiptskie od oblicza jego, i serce Egiptskie zemdleje w nim.
2. I spuszczę Egiptczyki z Egiptczykami: i będzie walczył mąż z bratem swoim, i mąż z przyjacielem swoim, miasto z miastem, królestwo z królestwem.
3. I rozerwie się duch Egiptski we wnętrznościach jego, a radę jego na dół zrzucę⑮: i będą się pytać bałwanów swych i wieszczków swych, i Pithonów, i wróżków.
4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król mocny będzie panował nad nimi, mówi Pan Bóg zastępów.
5. I wyschnie woda z morza⑯, a rzeka ustanie i wyschnie.
6. I ustaną rzeki: zniszczeją i powysychają potoki przekopów. Trzcina i sitowie powiędnie:
7. Obnaży się łożysko potokowe od stoku⑰ swego, i każde zasianie wilgotne oschnie, zwiędnie i nie będzie.
8. I zasmęcą się rybitwi, i płakać będą wszyscy, którzy

① Przez morze Arabskie dla wypowiedzenia wojny Assyryjczykom.
② W statkach robionych z drzewa papirowego, którego liści używano do pisania, a rosnącego nad Nilem.
③ Assyryjczycy.
④ Do Etyopczyków, których królestwo z wyroku Bożego ma być zdobytem.
⑤ Etyopia dawniej rozciągała się aż do Przylądka Dobrej Nadziei.
⑥ Który dla grzechów swych kary oczekiwać powinien.
⑦ Z wysokości tronu mojego; gdy Etyopczycy będą w ciemnościach (w ucisku), ja w jasnym majestacie moim z chwałą przypatrywać się im będę; a dla Assyryjczyków będę łaskawym jak obłok rosę spuszczający.
⑧ Przenośnia ta oznacza przedwczesne przechwałki Etjopczyków.
⑨ Młodzieńców wyrżnie miecz Assyryjczyków.
⑩ Oznacza to wielką ilość niepogrzebionych trupów.
⑪ W czasach Chrystusa:... Etjopczycy przyjmą światło Ewangelii.
⑫ Gdzie się używa Imię Pańskie.
⑬ Zapowiedziana kara.
⑭ Assyryjczycy złupią świątynie, a Egipcjan uprowadzą w niewolą.
⑮ Roztropność, rozum mu odbiorę.
⑯ Z Nilu (którego wody użyzniają kraj cały) i będzie głód straszny. Żydzi wszelkie zebranie wody morzem nazywali.
⑰ Gdy źródło rzeki zasilać wodą nie będzie.

miecą (1) do rzeki wędę, a ci którzy rozciągają sieć po wodzie, zemdleją.

9. Zawstydzą się ci, którzy robili len, którzy czosali i tkali subtelne rzeczy.

10. I będą wilgotne jego osłabiałe (2), wszyscy (3), którzy czynili sadzawki na łowienie ryb.

11. Głupie książęta Tanejskie (4), mądrzy rajcy Pharaonowi dali radę nie mądrą: jakoż rzeczecie (5) Pharaonowi: synem ja mądrych, synem królów starodawnych (6)?

12. Gdzież teraz są mędrcowie twoi? niech ci oznajmią i okażą co umyślił Pan zastępów o Egipcie.

13. Zgłupiały książęta Tanejskie, uschły książęta Memphejskie, zwiedli Egipt węgiel (7) ludów jego.

14. Pan namieszał (8) w pośrodku jego ducha wichrowatego: i zawiedli (9) w błąd Egipt w każdej sprawie jego, jako błądzi pijany i zwracający.

15. I nie będzie w Egiptcie uczynku, któryby uczynił głowę i ogon (10), nakrzywiający i wściągający.

16. W on dzień będzie Egipt jako niewiasty (11), i zdumieją się, a będą się bać od poruszenia ręki Pana zastępów, którą on będzie ruszał nad nim.

17. I będzie ziemia Judzka Egiptowi strachem: każdy kto ją wspomni, będzie się lękał rady Pana zastępów, którą on nań umyślił:

18. W on dzień będzie pięć (12) miast w ziemi Egiptskiej, które będą mówić językiem (13) Chananejskim, i przysięgać przez Pana zastępów: jedno będą zwać miastem słonecznem (14).

19. W on dzień będzie ołtarz Pański w pośród ziemie Egiptskiej, a słup (15) Pański podle granice jego.

20. Będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egiptskiej. Bo wołać będą do Pana przed trapiącym, i pośle im zbawiciela i obrońcę, który je wybawi.

21. I poznają Pana w Egiptcie, i poznają Egiptianie Pana w on dzień, i będą go czcić ofiarami i darami: i będą ślubować śluby Panu, i oddadzą.

22. I skarze Pan Egipt (16) karaniem, i uzdrowi ji i nawrócą się do Pana, i da się im ubłagać, i uleczy je.

23. W on dzień będzie droga z Egiptu do Assyryjczyków, i wnidzie Assyryjczyk do Egiptu, a Egiptczyk do Assyryjczyków (17), i będą służyć Egiptianie Assurowi (18).

24. W on dzień będzie Izrael trzecim (19) Egiptianowi i Assyrianowi: błogosławieństwem (20) w pośród ziemie,

25. Którą błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egiptski, a uczynek rąk moich Assyryjczykowie (21): a dziedzictwo moje Izrael.

---

(1) Zarzucają.
(2) Wyschłe.
(3) Dodaj: będą zawstydzeni w nadziei....
(4) Tanis było stolicą Egiptu.
(5) Wmówicie, aby myślał o sobie: jam synem....
(6) A zatem władzy mej utracić nie mogę.
(7) Najważniejszy z ludów podbitych lub sprzymierzonych.
(8) Dopuścił Bóg zaślepienie.
(9) Książęta Tanejscy.
(10) Sens wiersza ten: Ani starzec, ani młodzian nie zaradzą potrzebie kraju. Głowa i ogon w LXX przetłómaczone: początek i koniec.
(11) Przestraszeni i bojaźliwi.
(12) Liczba określona w miejsce nieokreślonej.
(13) Albowiem ich mieszkańcy zamieszkają w Chanaan.
(14) Heliopol.
(15) Krzyż i ołtarze Chrześcijańskie.
(16) Bóg karać będzie Egipcyan za dawne grzechy, nawet gdy zostaną Chrześcijanami, aby ich utrzymać w bojaźni i cnocie.
(17) Oznacza to pokój i stosunki handlowe.
(18) W hebr.: będą czcić Pana Egipczycy z Assyryjczykami.
(19) To jest, z Egipcyanami i Assyryjczykami sprzymierzonym.
(20) Dobrodziejstwa z przyjścia Messyasza naprzód dozna Judea, następnie inne narody.
(21) Assyryjczykami posługuję się w zamiarach moich karania za grzechy: ludem zaś moim wybranym jest Izrael.

ROZDZIAŁ XX.

Opowiada jęctwo Egipczykom, i Murzynom, które mieli mieć u Assyryjczyków, tak że się Żydowie mieli dziwić ich utrapieniu.

1. Roku, którego wszedł Tharthando Azotu, gdy go by posłał Sargon (1) król Assyryjski, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go:

2. Na on czas mówił Pan w ręce Izajasza syna Amos, rzekąc: Idź a rozwiąż wór z biódr twoich, a zzuj bóty twe z nóg twoich. I uczynił tak, chodząc nago i boso.

3. I rzekł Pan: Jako chodził sługa mój Izajasz nagi i bosy, trzech lat znak (2) i cud będzie nad Egiptem i nad Etyopią:

4. Tak zapędzi (3) król Assyryjski pojmanie Egiptskie, i przeprowadzenie Etyopskie młodych i starych nagie i bose z odkrytemi pośladkami na hańbę Egiptowi.

5. I zlękną się a wstydać się będą za Etyopią nadzieję swoję, i za Egipt chwałę swoję.

6. I rzecze obywatel wyspu (4) tego w on dzień: Oto ta była nadzieja nasza, do którycheśmy się uciekli o pomoc, aby nas wybawili od króla Assyryjskiego: a jakoż my będziemy ujść mogli?

ROZDZIAŁ XXI.

Upadek Babiloński od Medskiego i Perskiego ludu; obciążenie Idumei i Arabii.

1. Brzemię pustynie morskiej (5). Jako wichry z południa pochodzą, od puszczy (6) ciągnie z ziemie strasznej.

2. Widzenie srogie jest mi oznajmione: kto jest niedowiarkiem, niewiernie czyni: a który jest pustoszycielem, pustoszy. Wyciągni Elam (7), obległ Medzie: uspokoiłem wszelkie wzdychanie (8) jego.

3. Dla tego napełniły biodra moje boleści, ucisk ogarnął mię jako ucisk rodzącej: upadłem usłyszawszy, strwożyłem się ujrzawszy (9).

4. Zemdlało serce moje, zdumiałem się dla ciemności: Babilon miły mój, położony mi jest na podziw.

5. Przygotuj stół, wyglądaj na wieży jedzących i pijących (10): wstawajcie (11) książęta, pochwyćcie tarcz.

6. Bo to mi rzekł Pan: Idź a postaw stróża, a cokolwiek ujrzy, niech opowie.

7. I ujrzał wóz dwu jezdnych, jadącego na ośle, i jadącego na wielbłądzie: i przypatrował (12) się pilnie często wejrzeniem.

8. I zawołał lew (13): Na strażnicy Pańskiej, ja jestem, stojąc ustawicznie we dnie: i na straży mojej jam jest, stojąc po wszystkie nocy.

9. Ono ten idzie wsiadający wóz dwu jezdnych, i opowiedział a rzekł: Upadł, upadł Babilon, a wszystkie ryciny bogów jego pokruszone są na ziemię.

10. Młodźbo moja, i synowie bojowiska (14) mego com

---

(1) Inaczej Sennacheryb.
(2) Znak klęski mającej przez trzy lata trapić Egipt i Etyopią.
(3) W niewolą.
(4) Judei, zewsząd opasanej przez nieprzyjaciół, jak wyspa przez wody.
(5) Przeciw Babilonowi, który spustoszony i wyludniony wyglądać będzie jak pustynia, lub morze piaszczyste.
(6) Z Persyi i Medyi.
(7) Pers.
(8) Uciszyłem jęki, jakich przyczyną dla innych narodów byli Babilończycy.
(9) Dodaj: to straszne widzenie upadku Babilonu.
(10) Ironicznie prorok mówi do Baltazara.
(11) Zaraz ten rozkaz usłyszycie: wstawajcie...
(12) Izajasz.
(13) Izajasz.
(14) Wy, o Żydzi, którzy jak zboże cepami utrapienia bici jesteście, wiedzcie, że spełni się, com powiedział.

słyszał od Pana zastępów Boga Izraelowego, opowiedziałem wam.

11. Brzemię Dumy (1) woła na mię z Seir (2): Stróżu co z nocy? stróżu co z nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszło zaranie i noc: jeśli pytacie, pytajcie (3): nawróćcie się, przydźcie.

13. Brzemię w Arabiej. W lesie na wieczór spać będziecie, na ścieszkach Dedanim (4).

14. Zabieżawszy pragnącemu przynieście wody, którzy mieszkacie w ziemi na południe (5), z chlebem zabieżcie uciekającemu.

15. Bo przed mieczmi uciekli, przed mieczem nalegającym, przed łukiem napiętym, przed ciężką bitwą:

16. Bo to mówi Pan do mnie: Jeszcze za jeden rok, jako za rok najemnika, i ustanie wszystka sława Cedar (6).

17. A ostatek pocztu strzelców mocnych synów Cedar umniejszon będzie: bo Pan Bóg Izraelów mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

Słowa Boże przeciwko Jeruzalem, że miało być zburzone od Nabuchodonozora, strofuje Prorok i karze lud, iż gdzieby się mieli korzyć a płakać, tem się więcej obżerają. Sobna przełożony Kościoła miał być z urzędu złożony, a Eliachim postanowiony.

1. Brzemię doliny widzenia (7). Cóż się też tobie dzieje, żeś i ty wszystko wstąpiło na dachy (8)?

2. Krzyku pełne miasto ludne, miasto wesołe: pobici twoi nie pobici mieczem (9), ani pomarli na wojnie.

3. Wszystkie książęta twoje uciekły społem, i twardo są powiązani: wszyscy, którzy są nalezieni powiązani są społem, daleko pouciekali.

4. Dla tego rzekł (10): Odstąpcie odemnie, gorzko płakać będę: nie starajcie się, abyście mię cieszyli z strony spustoszenia córki ludu mego.

5. Bo dzień zabijania i podeptania, i płaczów Panu Bogu zastępów w dolinie widzenia dobywający (11) muru, i wielmożny na górze.

6. Aelam (12) też wziął sajdak, wóz człowieka jezdnego, i ścianę obnażyła tarcz.

7. I będą wyborne doliny twoje pełne poczwórnych (13), a jezdni postanowią stanowiska swe u bramy.

8. I odkryta będzie zasłona (14) Judzka, a oglądasz w on dzień zbrojownią domu gajowego (15).

9. I połamania miasta Dawidowego ujrzycie, bo się zagęściły: i zgromadziliście wody stawu niższego,

10. A domy Jerozolimskie policzyliście, i pokazaliście domy na obronienie muru.

11. I uczyniliście przekop między dwiema mury na wodę stawu starego: a nie oglądaliście się na tego (1), który ji był uczynił, i na sprawcę jego z daleka nie patrzyliście.

(1) Idumei — jak Salem w miejsce Jeruzalem.
(2) Słyszę jakby wołających Idumejczyków, (których ziemia od Ezawa Seir się nazywa): stróżu, coś tam widział, coś widział?
(3) Chcecie ocalenia, to proście o nie Boga...
(4) Wy, Żydzi, na obcej ziemi w Dedanim (w Arabii) spać będziecie. Na wieczór zaś (hebr. b a k a r a h) oznaczać może Arabię.
(5) Arabowie.
(6) Arabii, tak zwanej od Cedara, syna Izmaela. Gen. 25, 13.
(7) Jeruzalem, zwane doliną w stosunku do góry Syon. Widzenia po hebr. Morya.
(8) Żeby patrzeć na klęski ojczyzny i wspólnie ją opłakiwać.
(9) Haniebnie z głodu pomarli.
(10) Izajasz.
(11) T. j. Bóg, jako wódz rozpatruje mury Jerozolimy, aby znaleźć słabszą stronę, a mając jakby pod nogami Syon, obali ją i w dolinę zamieni.
(12) Pers, od miast Elam w Persyi.
(13) Wozów.
(14) Miejsce w świątyni zwane Święte Świętych. Tren. 1, 10.
(15) I ufasz w moc oręża, jaki nagromadził Salomon w domu zbudowanym z drzew Libańskich.

12. I zawoła Pan Bóg zastępów w on dzień ku płaczu i ku narzekaniu, ku obłysieniu, i ku przepasaniu worem:

13. A oto (2) radość i wesele, zabijać cielce i zarzynać barany, jeść mięso a pić wino: Jedzmy a pijmy: bo jutro pomrzemy.

14. I zjawił się w uszach moich głos Pana zastępów: jeśli (3) będzie ta nieprawość odpuszczona wam aż pomrzecie, mówi Pan Bóg zastępów:

15. To mówi Pan Bóg zastępów: Idź, wnidź do tego, który mieszka w przybytku, do Sobny (4) przełożonego kościelnego, i rzeczesz do niego:

16. Co ty tu, abo jakoby czem tu (5)? żeś tu sobie wykował grób, wyciosałeś na wysokości pamiątkę pilnie, w skale przybytek sobie.

17. Oto Pan da cię zanieść, jako zanoszą kura (6), i jako odzienie tak cię podniesie.

18. Koronując ukoronuję cię udręczeniem, jako piłę zarzuci cię do ziemie szerokiej (7) i przestronej: tam umrzesz, i tam będzie wóz sławy twojej, hańba domu pana twego.

19. I wypędzę cię z stanowiska twego, i z urzędu twego złożę cię.

20. I będzie dnia onego: Przyzowę (8) sługi mego Eliacima syna Helciasza,

21. I oblokę go w szatę twoję, i pasem twoim zmocnię go, a władzę twoją dam w rękę jego: i będzie jako ociec obywatelom Jerozolimskim i domowi Judzkiemu.

22. I dam klucz domu Dawidowego (9) na ramię jego: i otworzy, a nie będzie ktoby zamknął: i zamknie, a nie będzie ktoby otworzył.

23. I wbije (10) ji jako kołek na miejscu wiernem, i będzie stolicą sławy domowi ojca swego.

24. I zawieszą na nim wszystkę sławę domu ojca jego, naczynia rozmaitego, wszelakie naczynie małe, od naczynia kubków aż do wszego naczynia muzyków.

25. W on dzień mówi Pan zastępów: Będzie wyjęt kołek (11) który był wbity na miejscu wiernem: i złamany będzie, i upadnie, i zginie co na nim wisiało: bo Pan powiedział.

ROZDZIAŁ XXIII.

Spustoszenie Tyrskie na siedmdziesiąt lat opisuje, dla jego pychy, a potem będzie przywrócone.

1. Brzemię Tyru. Wyjcie okręty morskie: bo zburzony jest dom skąd byli zwykli przychodzić: z ziemie Cethim (12) objawiono im jest.

(1) To jest, Boga.
(2) Gdy należy pokutować, wy jecie i pijecie...
(3) Jeśli wyraża tu formę przysięgi. Patrz wyż. r. 14, 24. Nota.
(4) Arcykapłan prawdopodobnie.
(5) Jakoby rzekł: jesteś nieudolny i niegodny tego miejsca, jesteś nawet potworem a nie człowiekiem... dla próżności twej zbudowałeś sobie grobowiec...
(6) Z związanemi nogami i opuszczoną i zakrytą głową, iż ani wiedzieć będziesz, dokąd cię zaprowadzą.
(7) Do Assyryi.
(8) Obiorę na twoje miejsce.
(9) Poroctwo o Chrystusie. Apok. r. 3, 7.
(10) A wierni nowego Zakonu na łaskach Chrystusa wspierać się będą, aby nie wpadli w błędy i grzechy. Wiersz ten i poprzedni rozumieć też można jako powiedziane o Eliacimie.
(11) Sobna, o którym wyżej była mowa w. 15.
(12) Są to wyspy Cypryjskie wraz z Macedonią: powiedziano zatem, że z Cethim pochodzi Aleksander Macedoński 1. Mach. 1, 1.

2. Milczcie, którzy mieszkacie na wyspie: kupcy Sydońscy przeprawiający się przez morze, napełnili cię (1).

3. Na wodach mnogich nasienie Nilu, żniwo rzeczne zboże (2) jego, stał się kupiectwem narodów.

4. Zawstydź się Sydonie (3): bo mówi morze (4): moc morska (5) rzekąc: Nie pracowałam rodząc anim urodziła, i nie wychowałam młodzieńców, anim do lat dorosłych dochowała panien (6).

5. Gdy usłyszą w Egiptcie, będą żałować, gdy usłyszą o Tyrze:

6. Przewieźcie się przez morza, wyjcie, którzy mieszkacie na wyspie (7):

7. Izali to nie jest wasze, które się chlubiło z dawna z starożytności swojej? powiodą je nogi jego w gościnę cudzą.

8. Kto to umyślił o Tyrze niegdy ukoronowanym, którego kupcy, książęta, kramarze jego sławni na ziemi?

9. Pan zastępów umyślił to, aby ściągnął pychę wszelkiej sławy, a ku zelżywości przywiódł wszystkie zacne na ziemi.

10. Idź przez ziemię twoję jako rzeka córko morska, niemasz pasa (8) dalej.

11. Rękę swą wyciągnął na morze (9), zatrwożył królestwa, Pan rozkazał (10) przeciw Chanaan, aby starł mocarze jego,

12. I rzekł: Nie przydasz więcej, abyś się chlubiła, potwarz cierpiąca panno (11) córko Sydońska: powstawszy przepraw się do Cethim, i tam też nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto ziemia Chaldejska, takowy lud nie był, Assur założył ją: w niewolą zagnali mocarze jego, podkopali domy (12) jego, obrócili ją w gruz.

14. Wyjcie okręty morskie, bo zburzona jest moc wasza.

15. I będzie w on dzień: W zapamiętaniu (13) będziesz o Tyrze przez siedmdziesiąt lat, jako dni króla jednego: a po siedmdziesiąt lat będzie Tyrowi jako pieśń nierządnice (14).

16. Weźmi cytrę, obejdzi miasto, nierządnico zapomniona: graj dobrze, często powtarzaj pieśń, aby pamiątka o tobie była.

17. I będzie po siedmdziesiąt lat: Nawiedzi Pan Tyr, i przywiedzie ji do myta (15) jego: i będzie zaś nierząd płodził ze wszystkiemi królestwy ziemskiemi na ziemi.

18. I będą kupiectwa jego i myta jego poświęcone (16) Panu: nie będą chowane ani odłożone: bo tym, którzy mieszkają przed Panem, będzie kupiectwo (17) jego, aby jedli do sytości, i przyodziewali się aż do starości.

---

(1) Bogactwami.
(2) Zboże Egipskie zakupywano obficie w Tyrze.
(3) Iżeś nie pomógł Tyrowi w ucisku.
(4) Kupcy Tyryjscy.
(5) I sam Tyr także uskarża się na to.
(6) Tak jest pozbawiony obywateli, córek, synów, przez mordy nieprzyjacielskie, jakby nigdy ich nie miał i nie wychowywał. Są to słowa Tyru do Sydonu.
(7) Tyr dawniej był wyspą.
(8) Wody otaczającej.
(9) Na Syryjczyków, mieszkających nad morzem (Bóg) wyciągnął....
(10) Aby Chananejczycy byli wyniszczeni, równie jak i Tyryjczycy, należący do ziemi Chanaan.
(11) Tyr, jako dotąd niezdobyty do panny przyrównywa.
(12) Niniwitów i Chaldejczyków.
(13) Będziesz zburzony, a po 70 latach (ile lat właśnie żył znakomity Dawid) będziesz odbudowany.
(14) To jest, znowu przynęcać będzie kupców.
(15) Wziętych do niewoli Tyryjczyków powróci do ojczyzny, i będą znowu handel prowadzić ze....
(16) Przez jałmużny, gdy się nawrócą do Chrystusa.
(17) Obracane na korzyść świątyni, kapłanów i ubogich.

ROZDZIAŁ XXIV.

Ile rzeczy, które Pan przez grzechy ludzkie na wszystek lud ma dopuścić, przydane pocieszenie ostatkom, a jako będzie straszliwy dzień sądny.

1. Oto Pan rozprószy ziemię i obnaży ją, i utrapi oblicze jej, i rozprószy obywatele jej.

2. I będzie jako lud, tak i kapłan: a jako sługa, tak i pan jego: jako służebnica, tak i pani jej: jako kupujący, tak i ten, który przedaje, jako pożyczający, tak i ten który bierze na pożyczanie: jako który się upomina, tak który dłużen (1).

3. Rozproszeniem rozproszona będzie ziemia, a drapieztwem zdrapieżona będzie. Bo Pan mówił to słowo.

4. Płakała i zeszła (2) ziemia i zemdlała: zczedł świat, zemdlała wyniosłość narodu ziemie.

5. A ziemia splugawiona (3) jest od obywatelów swoich: iż przystąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne.

6. Dla tego przeklęctwo pożrze ziemię, a będą grzeszyć obywatele jej: i przeto będą szaleć sprawujący ją, a mało ludzi zostanie.

7. Płakało wina zbieranie, zachorzało winne drzewo (4), wzdychali wszyscy, którzy byli wesołego serca.

8. Ustało wesele bębnów, ustało wykrzykanie radujących się, umilkła wdzięczność cytry.

9. Nie będą się napijać wina z śpiewaniem: gorzki będzie napój pijącym go.

10. Zstarte jest miasto (5) próżności, zamkniono każdy dom, że nikt nie wchodził.

11. Wołanie będzie o wino po ulicach: opuszczone jest wszelkie wesele: przeniosło się wesele ziemie.

12. Zostało w mieście spustoszenie, a upadek zawali bramy.

13. Bo to będzie w pośród ziemie, w pośrodku narodów: jako gdyby trochę oliwek, które zostały otrzęsione z oliwnego drzewa: i grona winne, gdy się dokona obieranie wina.

14. Ci podniosą głos (6) swój i chwalić będą: gdy będzie Pan uwielbiony, wykrzykną od morza.

15. Dla tego w naukach sławcie Pana: na wyspach morskich imię Pana Boga Izraelowego.

16. Z kraju ziemie słyszeliśmy (7) chwały, sławę sprawiedliwego. I rzekłem: Tajemnica moja mnie, tajemnica moja mnie, biada mnie: występnicy wystąpili, a wykroczeniem występników wystąpili.

17. Strach, i dół, i sidło nad tobą, któryś mieszkaniem ziemie.

18. I będzie: Kto uciecze przed głosem strachu, wpadnie w dół: a kto się wyprawi z dołu, pojman będzie sidłem: bo się upusty z wysokości otworzyły, i zatrząsną się fundamenty ziemie.

19. Łamaniem połamie się ziemia, skruszeniem skruszy się ziemia.

20. Poruszeniem poruszy się ziemia jako pijany, i bę-

---

(1) To jest, nie będzie różnych stopni i godności.
(2) Spustoszoną została, i siły straciła, i zmaleli książęta (narodu).
(3) Grzechami.
(4) To oznacza brak wina
(5) Świat, na którym wszystko marnością.
(6) Porówn. Łuk. 21, 28.
(7) Raduje się prorok, jak gdyby słyszał narody chwalące Chrystusa; i mówi dalej: Nie mogę wszystkiego powiedzieć com widział; biada mi; jakże wielki szereg kar stoi przed oczami memi! Żydzi przestępstwa popełnili ze złości.



128. DANIEL. Dan. 1, 1.

dzie zdjęta jako budka jednej nocy: i obciąży ją nieprawość jej, i upadnie, a nie przyda, żeby powstała.

21. I będzie: W on dzień nawiedzi ① Pan wojsko niebieskie na wysokości, i króle ziemskie, którzy są na ziemi.

22. I zgromadzą się zgromadzeniem jednego snopka do dołu ②, i będą tam zamknieni w ciemnicy, a po wielu dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się księżyc i zawstydzi się słońce, gdy będzie królował ③ Pan zastępów na górze Sion, i w Jeruzalem, a przed oczyma starców ④ swoich uwielbion będzie.

ROZDZIAŁ XXV.

Prorok dziękuje Bogu za dziwne sprawy jego, i za dobrodziejstwa, które miał uczynić ludu swemu na górze Syon.

1. Panie Boże mój ty jesteś, wywyższać cię będę, i wyznawać imieniowi twemu: iżeś uczynił dziwy myśli starodawne wierne, Amen.

2. Bowiemeś obrócił miasto ⑤ w mogiłę, miasto mocne w rozwaliny, dom cudzoziemców: aby nie było miastem, ażeby go na wieki nie zbudowano.

3. Dla tego cię będzie chwalił lud mocny, miasto narodów dużych ⑥ ciebie się bać będzie.

4. Iżeś się stał mocą ubogiemu, mocą nędznikowi w udręczeniu jego: nadzieją od wichru, chłodnikiem od gorąca, bo duch mocarzów jako wicher bijący w ścianę.

5. Jako gorącość w pragnieniu ⑦, trwogę cudzych uniżysz: a jako gorącością pod obłokiem palącą potomstwo mocarzów ususzysz.

6. I uczyni Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę zbierania wina, z tłustych ⑧ rzeczy szpik w sobie mających, z zebrania wina wystałego.

7. I zrzuci na tej górze oblicze związki ⑨ zawiązanej na wszystkie ludzie i płótno, które zaczął na wszystkie narody.

8. Zrzuci śmierć ⑩ na wieki: i odejmie Pan Bóg łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego zejmie ze wszystkiej ziemie: bo Pan mówił:

9. I rzecze ⑪ dnia onego: Oto Bóg nasz ten, czekaliśmy nań, i zbawił nas: ten Pan, czekaliśmy go, rozradujem się i rozweselem się w zbawieniu jego.

10. Bo odpoczynie ręka Pańska na tej górze ⑫: a Moab będzie pod nim młócon jako trą plewy wozem.

11. I wyciągnie ręce swe pod nim, jako wyciąga ten, który pływnie ku pływaniu: i zniży sławę jego z potłuczeniem rąk jego.

12. I obrony wysokich murów twych upadną, i zniżone będą, i zściągnione na ziemię aż do prochu.

---

① Będzie sądził kapłanów i sługi kościoła.
② Piekła.... i wiecznie karani będą.
③ Gdy przyjdzie na sąd.
④ O których mówi Objawienie S. Jana.
⑤ Jerozolimę.
⑥ Kościół.
⑦ Męczy spragnionych, tak Ty utrapisz bezbożnych...
⑧ Oznacza to pobożnych i błogosławionych.
⑨ Rozwiąże pęta grzechu pierworodnego i porwie sieć nędzy i nieszczęść, jaka otoczył ludzi za grzech pierworodny.
⑩ Święci na wieki w szczęściu żyć będą.
⑪ Chór błogosławionych.
⑫ Niebieskiego Syonu, a bezbożni będą pod....

ROZDZIAŁ XXVI.

Piosnka dziękowania za podwyższenie sprawiedliwych, a poniżenie niecnotliwych, i o zmartwych powstaniu tych co pomarli.

1. W on dzień będą śpiewać tę pieśń w ziemi Judzkiej ①.

2. Miasto mocy naszej Sion zbawiciel, będzie w nim położony mur i przedmurze.

3. Otwórzcie bramy ②, a niech wnidzie naród sprawiedliwy strzegający prawdy.

4. Stary błąd ③ odszedł: zachowasz pokój: pokój, bośmy w tobie nadzieję mieli.

5. Mieliście nadzieję w Panu na wieki wieczne, w Panu Bogu mocnym na wieki.

6. Bo zniży mieszkające na wysokości, miasto wywyższone ④ poniży. Poniży je aż na ziemię, zściągnie je aż do prochu.

7. Podepce je noga, nogi ubogiego, kroki nędzników ⑤. Ścieżka sprawiedliwego prosta jest, prosta droga sprawiedliwego na chodzenie.

8. A na ścieżce sądów twoich Panie czekaliśmy ⑥ na cię: imię twoje i pamiątka twoja w żądzy dusze.

9. Dusza moja ⑦ żądała cię w nocy: ale i duchem moim we wnętrznościach moich z rana będę czuł do ciebie. Gdy uczynisz sądy twoje na ziemi, sprawiedliwości się nauczą obywatele świata.

10. Zmiłujmy ⑧ się nad niezbożnym, a nie nawyknie sprawiedliwości: w ziemi świętych ⑨ nieprawość czynił, i nie ogląda chwały Pańskiej.

11. Panie niech się wywyższy ręka twoja, a niechaj nie widzą ⑩: niech ujrzą, a zawstydzą się zawisni ludzie: a ogień niech pożrze nieprzyjacioły twoje.

12. Panie dasz nam pokój: bo wszystkie uczynki nasze sprawiłeś ⑪ nam.

13. Panie Boże nasz, opanowali nas panowie ⑫ oprócz ciebie, tylko w tobie niechaj pamiętamy na imię twoje.

14. Umierający ⑬ niech nie żyją, obrzymowie ⑭ niech nie powstają: dla tego nawiedziłeś i zniszczyłeś je, i skruszyłeś wszystkę pamiątkę ich.

15. Folgowałeś narodowi Panie, folgowałeś narodowi: izaliś jest uwielbion? oddaliłeś ⑮ wszystkie granice ziemie.

16. Panie w ucisku szukali cię, w utrapieniu szemrania nauka twoja im ⑯.

17. Jako która poczyna, gdy się przybliża ku rodzeniu, bolejąc woła w boleściach swych: takeśmy się stali od oblicza twego Panie.

18. Poczęliśmy, i jakobyśmy pracowali rodząc, i porodziliśmy ducha ⑰: zbawienia nie sprawowaliśmy na ziemi, przetoż nie upadli obywatele ziemie ⑱.

---

① W Syonie, w kościele niebieskim.
② Niebios.
③ Błąd tych, co szydzili z walk naszych z pokusą.
④ Świat pyszny.
⑤ Apostołów.
⑥ Na pomoc twą w zachowaniu twych przykazań (sądów).
⑦ Izajasza (gdy przebrzmiał śpiew błogosławionych), który pragnął w dzień w nocy wielbić Boga.
⑧ Ukarzmy lepiej niezbożnego, a...
⑨ W kościele.
⑩ Niezbożni chwały Twojej — a raczej niech z daleka ją ujrzą...
⑪ Albowiem to, co cierpimy, tyś nam zesłał.
⑫ Bałwany pogańskie lub obcy królowie.
⑬ Ci, którzy już pomarli, tyrani nasi.
⑭ Prześladowcy.
⑮ Rozszerzyłeś ich granice, a czyż Cię za to wielbili?
⑯ Zbawienną jest dla Nich chłosta twoja.
⑰ Niceśmy nie uczynili.
⑱ I przeto nie pokonamy nieprzyjaciół naszych zamieszkujących ziemię nam tylko przeznaczoną.

19. Żyć będą umarli [1] twoi, pobici [2] moi powstaną, ocućcie się a chwalcie, którzy mieszkacie w prochu: bo rossa światłości rossa twoja, a ziemię obrzymów [3] ściągniesz do upadku.

20. Idź ludu mój, wnidź do komór twoich, zamkni drzwi twoje za sobą, skryj się na mały czas na chwilkę [4], aż przeminie zagniewanie.

21. Bo oto Pan wynidzie z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość obywatela ziemie przeciw niemu: i odkryje ziemia krew [5] swoje, a nie zakryje dalej pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

O sądzie i zatraceniu czarta, o karaniu ojcowskiem synów Izraelskich, miasto obronne spustoszeje, Izraelitowie zwróciwszy się z niewoli będą cześć a chwałę czynić Panu Bogu swemu.

1. W on dzień nawiedzi Pan mieczem, swoim twardym, i wielkim a mocnym, Lewiathana węża zaworę, i Lewiathana [6] węża pokrzywionego, i zabije wieloryba, który jest w morzu.

2. W on dzień winnica szczerego wina będzie sobie śpiewać [7].

3. Ja Pan który jej strzegę, znagła ją poczęstuję [8]: aby snać nie było nawiedzenie przeciw niej, we dnie i w nocy strzegę jej.

4. Rozgniewania niemasz u mnie: kto mię uczyni cierniem i tarniem [9] w bitwie: pójdę po niej, podpalę ją zarazem.

5. Czyli raczej zatrzyma moc moję, uczyni mi pokój, pokój mi uczyni.

6. Którzy wchodzą [10] pędem do Jakóba, zakwitnie i rodzić będzie Izrael, i napełnią świat nasieniem.

7. Izali według plagi onego, który ji bije, ubił [11] go? abo jako zabił zabite jego, tak zabit jest [12]?

8. W mierze przeciwko mierze, gdy odrzucona będzie, osądzisz ją [13]: rozmyślał w duchu swym twardym w dzień gorącości [14].

9. Przeto [15] dla tego będzie odpuszczona nieprawość domowi Jakóbowemu: a ten wszystek owoc, aby odjęt był grzech jego, gdy położy wszystkie kamienie ołtarza, jako kamienie popiołu pokruszone: nie ostoją się gaje i zbory.

10. Bo miasto obronne [16] spustoszeje, piękne będzie opuszczone, i zostawione jako pustynia: tam się będzie pasł cielec, i ta legać będzie, i spasie wierzchołki jego.

11. W suchości żniwa jego będą pokruszone [17], niewiasty przychodzące a uczące [18] ją: bo nie jest lud mądry [19], przeto nie zlituje się nad nim, który go uczynił: a który go stworzył, nie przepuści mu.

12. I będzie: W on dzień pobije Pan od łożyska rzeki, aż do potoku Egiptskiego, a wy się zgromadzicie jeden i jeden [1] synowie Izraelowi.

13. I będzie: W on dzień zatrąbią w trąbę wielką [2], i przyjdą, którzy byli poginęli z [3] ziemie Assyryjskiej, i którzy byli wygnańcy w ziemi Egiptskiej, i będą się kłaniać Panu na górze świętej w Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Grozi Pan pysznym Izraelitom, przeto że i kapłany udają się na pijaństwo, i książęta w pośmiewisku mają słowa prorockie, o kamieniu węgłowym, o karaniu nagrawaczów, i pociesze trochę dobrych.

1. Biada koronie pychy [4], pijanym Ephraim, i kwiatowi opadającemu [5], sławie radości jego, którzy byli [6] na wierzchu doliny barzo tłustej, błądzący od wina.

2. Oto duży a mocny Pan jako nawałność gradu: wicher druzgocący, jako bystrość wód gwałtownych wylewających i wypuszczonych na ziemię przestroną.

3. Nogami podeptana będzie korona pychy pijanych Ephraim.

4. I będzie kwiat opadający sławy radości jego, który jest na wierzchu doliny tłustych, jako skoroźrzały owoc przed dojrzałością jesieni: który obaczywszy patrzący, skoro w rękę weźmie zje go.

5. W on dzień będzie Pan zastępów koroną chwały, i wieńcem wesela ostatkowi ludu swego [7]:

6. I duchem sądu siedzącemu [8] na sądzie, i mocą wracającym się z wojny do bramy [9].

7. Lecz i ci [10] od wina nie znali, a od pijaństwa pobłądzili: kapłan i prorok nie wiedzieli od pijaństwa, zatonęli w winie, pobłądzili w pijaństwie, nie znali widzącego, nie umieli sądu.

8. Bo wszystkie stoły są pełne wracania i plugastwa, tak iż niemasz więcej miejsca.

9. Kogoż nauczy [11] umiejętności? a komu da zrozumieć co słyszał? ostawionym od mleka, odsadzonym od piersi.

10. Abowiem rozkaż, zaś rozkaż, rozkaż, zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam [12].

11. Bo mówieniem warg [13], a językiem inszym będzie mówił do ludu tego.

12. Któremu rzekł [14]: To jest odpoczynienie moje, posilcie spracowanego, i to jest ochłoda moja: a nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie [15]: Rozkaż, zaś rozkaż, rozkaż, zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj,

---

[1] Zmartwychwstaną.
[2] Męczennicy.
[3] Ciała niezbożnych skażesz na potępienie wieczne.
[4] Mowa o pozostawaniu ciał w grobie do czasu sądu ostatecznego.
[5] Odda ziemia krew męczenników, jaką przesiąkła; wszyscy bez wyjątku żywi z łona ziemi powstaną.
[6] Szatana. Toż samo znaczy wieloryb w morzu.
[7] Będzie chwalił kościół za wiarę i cnoty sprawiedliwych.
[8] Ciągle nasycać go będę szczęściem wiecznem, i czuwać będę nad nim, aby mu się nic złego nie stało.
[9] Któż to sprawi, abym był cierniem dla winnicy mojej, i przeciw niej walczył; czyż mam napaść na nią i spalić wraz z innemi niewdzięcznemi winnicami.
[10] Prorok mówi teraz o Apostołach, z gorliwością (pędem) nawracających naród Żydowski (do Jakóba).
[11] Czy Bóg według prawa odwetu zabił bogobójczych Żydów?
[12] Dodaj: Izrael.
[13] Synagogę.
[14] Obmyślał straszne kary w dzień zburzenia Jerozolimy (gorącości).
[15] Wraca prorok do tego, co powiedział w r. 6.
[16] Jerozolima.
[17] Jerozolima głód straszny cierpieć będzie.
[18] Oznacza to zamieszanie wielkie, skoro niewiasty nad nieszczęściami publicznemi obradować będą.
[19] Przeto zasługuje, żeby nim rządziły niewiasty.

[1] Co do jednego wszyscy Izraelici zgromadźcie się do kościoła Chrystusowego.
[2] Opowiadaną będzie Ewangelia.
[3] Wzięci byli do niewoli Assyryjskiej.
[4] Królestwu pysznemu.
[5] Którego chwała niknie jak kwiat więdnący.
[6] Samarytanie, zbierający z ziemi swej wiele wina i oliwy.
[7] Pokoleniom Judy i Benjamina.
[8] Ezechjaszowi.
[9] Domu swego.
[10] Żydów karci za pijaństwo, którem naśladowali Samarytanów.
[11] Bóg.
[12] Czyż ci, którzy szydzą z proroków, zrozumieją naukę Boga?
[13] I Bóg szydzić będzie i ukarze.
[14] Jam im mówił, że pragnę, aby się wspomagali w miłości...
[15] Z nieszczęść ich Bóg szydził....

trochę tam, trochę tam: że pójdą a padną wznak, i będą potarci, i usidleni i pojmani.

14. A przeto słuchajcie słowa Pańskiego mężowie naśmiewcy, którzy panujecie nad ludem moim, który jest w Jeruzalem.

15. Abowiemeście mówili: Postanowiliśmy przymierze z śmiercią, a z piekłem uczyniliśmy umowę. Kiedy bicz gwałtowny przechodzić będzie, nie przyjdzie na nas, bośmy położyli kłamstwo nadzieją naszą, i nakryliśmy się kłamstwem (1).

16. Przeto (2) to mówi Pan Bóg: Oto ja założę w fundamenciech Sion kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, na fundamencie fundowany, kto uwierzy, niech się nie kwapi (3).

17. I położę pod wagą sąd, a sprawiedliwość pod miarą: i wywróci grad (4) nadzieję kłamstwa: i przykrycie, wody zaleją.

18. I będzie zgładzone przymierze wasze z śmiercią, a wasza umowa z piekłem nie ostoi się: bicz gwałtowny gdy przyjdzie, będziecie podeptaniem jego.

19. Kiedykolwiek przejdzie (5), zabierze was: bo rano o świtaniu przejdzie we dnie i w nocy, a samo tylko utrapienie da wyrozumienie słuchowi (6).

20. Bo zwąziło się łoże (7), tak iż drugi spadnie: a kołdra wązka obu nakryć nie może.

21. Bo jako na górze rozdziałów (8) Pan stanie: jako w dolinie, która jest w Gabaon zagniewa się: aby uczynił uczynek (9) swój, obcy uczynek swój, aby działał dzieło swe, obce jest dzieło jego od niego.

22. A teraz nie naśmiewajcie się (10), by snać nie były ścieśnione związki (11) wasze, bom słyszał od Pana Boga zastępów dokonanie i ukrócenie (12) na wszystkę ziemię.

23. Bierzcie w uszy, a posłuchajcie głosu mego, pilnujcie a posłuchajcie powieści mojej.

24. Izali cały dzień będzie oracz orał aby siał, będzie przewracał i bronował ziemię swoję?

25. Izali zrównawszy wierzch jej, nie będzie siał czarnuchy, i kminu nie roztrzęsie, i nie nasieje pszenice porządkiem, i jęczmienia, i prosa, i wyki miejscy swemi?

26. I wyćwiczy ji w sądzie (13), Bóg jego nauczy ji.

27. Bo nie piłami młócić będą czarnuchy, ani koło wozowe po kminie obracać się będzie: ale laską będzie wybita czarnucha, a kmin kijem.

28. A chleb mleć będą: wszakoż nie na wieki ten, który młóci będzie go młócił, ani go będzie trzeć koło wozowe, ani ji pokruszy paznoktami swemi.

29. A to od Pana Boga zastępów wyszło, aby dziwną uczynił radę, a uwielmożył sprawiedliwość (14).

---

(1) Prorok to mówi, aby okazać, że próżną jest ich nadzieja.
(2) Mówi prorok znowu o Chrystusie.
(3) Kto mi wierzy, niech nie sądzi, że to wkrótce się stanie, lecz niechaj czeka.
(4) Kary Boże wymierzone przez Chaldejczyków i Rzymian zawiodą nadzieje Żydów.
(5) Chłosta Boża.
(6) Sprawi, że uwierzycie w prawdziwość proroctw.
(7) Trudno jest sercu wielu zarówno kochać, zatem Boga tylko kochajcie, a porzućcie bałwany. II. Kor. 6, 15.
(8) II. Król. r. 5, 20.
(9) Wymierzył karę, jakby obcą, niewłaściwą Jego miłości.
(10) Z tych gróźb moich.
(11) Pęta, jakiemi skrępują was nieprzyjaciele.
(12) Wkrótce dokona się pomsta Boża.
(13) Będzie uczył Bóg rolnika mądrze uprawiać ziemię.
(14) Jak Bóg nauczył ludzi ziemię uprawiać i zasiewać, tak i sam dusze wiernych w kościele uprawia i łaski w nich rozsiewa.

ROZDZIAŁ XXIX.

Prorokuje o skażeniu Izraelskiem, o księgach zapieczętowanych, o ślepocie Żydowskiej, biada ludziom głębokiego serca, ostatki Jakóbowe prorokuje, że mają być oświecone, a nawrócić się do Pana Boga.

1. Biada Ariel (1), Ariel miasto, którego dobył (2) Dawid: przydan jest rok do roku (3): święta uroczyste przeminęły.

2. I oblęgę Ariela, a będzie smętny i żałosny i będzie mi jako Ariel (4).

3. I otoczę jako krąg w koło ciebie, i usypę przeciw tobie wał, i baszty poczynię na oblężenie twoje.

4. Poniżon będziesz, z ziemie będziesz mówić, i z ziemie będzie słyszana mowa twoja: i będzie jako Pithona (5) z ziemie głos twój, a z piasku powieść twoja szeptać będzie.

5. I będzie jako proch drobny mnóstwo rozmiatających (6) cię: a jako perz (7) mijający zgraja tych, którzy przeciw tobie przemogli:

6. A będzie nagle z strzaskiem. Od Pana zastępów nawiedzion będzie, gromem i trzęsieniem ziemie, i głosem wielkim wichru i burze i płomienia ognia pożerającego:

7. I będzie jako sen (8) widzenia nocnego zgraja wszech narodów, którzy walczyli na Ariela, i wszyscy, którzy bojowali, i oblegli, i przemogli przeciwko niemu.

8. A jako się śni głodnemu a on je, a gdy się ocuci, czcza jest dusza jego: a jako się śni pragnącemu a on pije, a gdy się ocknie, spracowany jeszcze pragnie, a dusza jego czcza jest: tak będzie zgraja wszech narodów, którzy walczyli przeciw górze Sion.

9. Zdumiejcie się (9) a zadziwujcie się, chwiejcie się a cholebcie się: upijcie się, a nie winem: taczajcie się, a nie od opilstwa.

10. Bo wam dał pić Pan ducha snu twardego, zawrze oczy wasze, proroki i książęta wasze, którzy widają widzenia, nakryje (10).

11. I będzie wam widzenie wszech (11) jako słowa ksiąg zapieczętowanych, które gdy dadzą umiejącemu pismo, rzeką: Czytaj to: i odpowie. Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. I dadzą księgi temu, który pisma nie umie, i rzeką mu: Czytaj: a odpowie: Nie umiem pisma.

13. I rzekł Pan: Ponieważ ten lud przybliża się ku mnie usty swemi, a czci mię wargami swemi, ale serce jego daleko jest odemnie, i bali się mnie rozkazaniem ludzkiem i naukami (12).

14. Przetoż oto ja przydam, że uczynię podziwienie ludowi temu cudem wielkim i dziwnym, bo zginie mądrość od mądrych jego, i rozum roztropnych jego skryje się.

15. Biada, którzyście serca głębokiego (13), żebyście kryli przed Panem radę: których uczynki są w ciemności, i mówią: Któż nas widzi, a kto wie o nas?

16. Przewrotna jest ta myśl wasza: jako gdyby glina

---

(1) Jerozolima.
(2) Na Jebuzejczykach.
(3) Po dwóch latach zniszczoną będzie przez Sennacheryba, i wtedy uroczystości i ofiary w Świątyni ustaną.
(4) Ariel w hebraj: znaczy lew; znaczy to, że w okolo Jerozolimy wiele będzie trupów i pełno wojska (jakby polującego na tego lwa).
(5) Żałosny, płaczliwy.
(6) Pustoszących i obalających.
(7) To znaczy, że niezliczone wojsko Chaldejczyków po zburzeniu miasta samo się wkrótce w różne strony rozproszy.
(8) Jak sen rozproszą się później nieprzyjaciele Żydów.
(9) Przemawia do Żydów, mówiąc co ich czeka.
(10) Sprawi, że ich nikt rozumieć nie będzie.
(11) Proroków.
(12) Boją się o siebie tylko, i swoją tylko kierują się mądrością.
(13) Bezrozumnego.

myśliła przeciw garncarzowi, abo rzekła robota temu kto ją urobił: Nie urobiłeś mię: a ulepienie lepiarzowi swemu: Nie rozumiesz.

17. Aza jeszcze za mały i krótki czas (1) nie obróci się Liban (2) w Charmel a Charmel za las (3) poczytan będzie?

18. I usłyszą dnia onego głuszy (4) słowa ksiąg, a z ciemności i z mroku oczy ślepych patrzyć będą.

19. A ciszy przydadzą w Panu wesela, i ubodzy ludzie rozradują się w świętym Izraelowym:

20. Bo ustał, który przemagał (5), zniszczon jest naśmiewca (6), i wycięci są wszyscy, którzy czujni byli do nieprawości.

21. Którzy ku grzechowi przywodzili człowieka słowem, i podchodzili w bramie strofującego (7), i odchylali się daremnie od sprawiedliwego.

22. Przetoż to mówi Pan do domu Jakóbowego, który odkupił Abrahama: Nie teraz zawstydzi się Jakób, ani się teraz (8) oblicze jego zapłonie:

23. Ale gdy ujrzy syny (9) swe, dzieło rąk moich, w pośród siebie święcące imię moje, i święcić będą świętego Jakóbowego, a Boga Izraelowego opowiedać.

24. I poznają błądzący duchem rozum, a szemracze (10) nauczą się zakonu.

ROZDZIAŁ XXX.

Wydaje Pan pogróżki na ostatek ludu Jerozolimskiego, którzy dla zburzenia Jerozolimskiego uciekli do Egiptu przeciw woli Bożej.

1. Biada (11) synowie zbiegowie, mówi Pan, abyście czynili radę, a nie ze mnie: i abyście zaczynali płótno, ale nie z ducha mego, abyście przyczyniali grzechu do grzechu.

2. Którzy chodzicie, abyście zstąpili do Egiptu, a nie pytaliście się ust moich, nadziewając się pomocy od mocy Pharaonowej: i mając ufanie w cieniu (12) Egiptowym.

3. I będzie wam moc Pharaonowa ku zawstydzeniu (13), a ufność cieniu Egiptu ku zelżywości.

4. Bo były w Tanes książęta twoje, a posłowie (14) twoi, aż do Hanes przyszli.

5. Wszyscy zawstydzili się dla ludu (15), który im nie mógł być pożyteczny: nie byli im ku pomocy, ani ku jakiemu pożytkowi, ale ku zawstydzeniu, i ku zelżywości.

6. Brzemię bydła (16) południowego w ziemi utrapienia i ucisku, lwica i lew z nich, źmija i bazyliszek latający, którzy noszą na grzbietach dobytków bogactwa swe, i na grabie wielbłądów skarby swe do ludu (17), który im nie będzie mógł być pomocen.

7. Bo Egipt daremnie i próżno pomagać będzie: dla tegom na to wołał: Pycha tylko jest, przestań (18).

(1) Po siedmdziesięciu latach.
(2) Obce narody nawrócone będą przez Apostołów.
(3) Żydzi zaś (Karmel), przerodzą się w naród (las) dziki.
(4) Głusi oznaczają tu pogan.
(5) To jest Żydzi, mający przewagę nad innemi narodami przez wiarę w prawdziwego Boga.
(6) Proroków.
(7) Proroka wyszydzali.
(8) Lecz za czasów Chrystusa.
(9) Apostołów.
(10) Ci, którzy dawniej szemrali przeciw Bogu i prorokom.
(11) Wam, Żydzi, którzyście po zamordowaniu Godoliasza uciekli do Egiptu Jer. r. 42 i 43.
(12) Królu.
(13) Bo w Egipcie Nabuchodonozor ścigał Żydów. Jer. 42, 16.
(14) Posłani do Faraona z prośbą o przytułek.
(15) Egipskiego.
(16) Żydów uciekających do Egiptu.
(17) Egipskiego.
(18) Nie uciekaj do Egiptu.

8. A teraz szedszy (1) napisz mu na bukszpanie, i na księgach pilnie to wyrysuj, i będzie na dzień ostateczny na świadectwo aż na wieki,

9. Bo lud jest ku gniewu pobudzający, i synowie kłamliwi (2), synowie niechcący słuchać zakonu Bożego?

10. Którzy mówią widzącym (3), nie widźcie: a patrzącym, nie upatrujcie nam tego co prawo jest: mówcie co się nam podoba, upatrujcie nam błędy (4).

11. Odejmcie odemnie (5) drogę, odchylcie odemnie ścieżkę: niech ustanie od oblicza naszego święty Izraelów.

12. Przetoż tak mówi święty Izraelów: za to żeście wzgardzili to słowo, a ufaliście w potwarzy i w trwodze, i polegaliście na tem:

13. Dla tego będzie wam ta nieprawość jako przerwa upadła (6), i o której się pytają w murze wysokim, bo nagle, gdy się nie spodziewają, przyjdzie połamanie (7) jego.

14. I skruszy się, jako się kruszy bańka garncarska, skruszeniem gwałtownem: i nie najdzie się z sztuczek jej skorupa, w którejby mógł przynieść wąglik z ognia, abo nabrać trochę wody z dołu.

15. Bo to mówi Pan Bóg święty Izraelów: Jeśli się nawrócicie a uspokoicie się, zbawieni będziecie: w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza, nie chcieliście.

16. I rzekliście: Nie, ale się do koni ucieczemy: przetoż uciekać będziecie. I na prędkie wsiędziemy: przetoż prędszy będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc człowieka (8) od oblicza strachu jednego, a od oblicza strachu piąci (9) ucieczecie: aż się zostaniecie jako maszt okrętowy na wierzchu góry, a jako znak na pagórku (10).

18. A przeto czeka Pan, aby się zmiłował nad wami: i dla tego wywyższon będzie odpuszczając wam: bo Bóg sądu (11) Pan: błogosławieni wszyscy, którzy nań czekają.

19. Abowiem lud Sioński będzie mieszkał w Jeruzalem (12): płacząc nie będziesz płakał, zmiłujący zmiłuje się nad tobą: na głos wołania twego skoro usłyszy odpowie tobie.

20. I da wam Pan (13) chleb ścisły, i wodę krótką: a nie dopuści odlecieć od ciebie więcej nauczycielowi (14) twemu: i oczy twoje patrzyć będą na mistrza twego.

21. I uszy twoje usłyszą słowa z tyłu napominającego (15): Tać jest droga, chodźcie po niej: a nie ustępujcie ani na prawo, ani na lewo.

22. I poszpecisz (16) blachy rycin srebra twego, i szaty liciny (17) złota twego: i rozprószysz je jako plugawość miesięcznej niewiasty. Rzeczesz mu: wynidź:

23. I będzie dan deszcz (18) nasieniu twemu, gdziekolwiek posiejesz na ziemi: a chleb z urodzajów ziemie będzie ob-

(1) Do mieszkania.
(2) Nie podobni w wierze i w cnocie do patryarchów.
(3) Prorokom.
(4) Zezwólcie na to, co nam się podoba, choć to błędem zowiecie.
(5) Słowa Żydów (do proroków) niechcących postępować według dróg Bożych.
(6) Mur rozpadający się.
(7) Spadnie chłosta wymierzona przez Chaldejczyków w Egipcie.
(8) Ludzi ucieknie przed jednym Chaldejczykiem.
(9) A przed 5 Chaldejczykami wszyscy ucieknięcie. Jest to znak wielkiego popłochu.
(10) Abyście byli dla wszystkich przykładem kary Bożej.
(11) Sprawiedliwy i miłosierny.
(12) Za Ezechiasza, lub po powrocie z niewoli Babilońskiej.
(13) W niewoli Babilońskiej mało chleba i wody.
(14) Chrystusowi. Zawsze z tobą (z kościołem) będzie Chrystus, i nie opuści cię, i uczyć cię będzie przez nauczycieli....
(15) Chrystusa czuwającego nad nauką Kościoła.
(16) Wyniszczysz bożyszcza.
(17) Szaty i ozdoby bałwanów.
(18) A tem samem i urodzaj.



129. UCZTA BALTAZARA. Dan. 5, 25.

fity, i tłusty, będzie się pasł na dziedzinie twojej dnia onego baranek przestrono,

24. A woły twoje i źrebięta osłów, któremi sprawują ziemię, pomieszany obrok bez plew jeść będą, jako na gumnie wywiany jest.

25. I będą na każdej górze wysokiej, i na każdym pagórku ① podniosłym strumienie wód ② bieżących wdzień pobicia wielu ③, gdy upadną wieże ④.

26. I będzie światłość księżycowa jako światłość słoneczna ⑤: a światłość słoneczna będzie w siedmior nasób jako światłość siedmi dni, w dzień którego zawiąże Pan ranę ludu swego, a potłuczenie zbicia jego zleczy ⑥.

27. Oto imię Pańskie przychodzi z daleka ⑦, gorająca zapalczywość jego, i ciężka ku znoszeniu: wargi jego napełniły się zagniewania, a język jego jako ogień pożerający.

28. Duch jego jako rzeka zalewająca aż do pół szyje ⑧, na wytracenie narodów w niwecz, i wędzidło obłędności ⑨, które było na czeluściach ludów.

29. Będzie wam pieśń jako noc poświęconego święta ⑩, i wesele serdeczne jako który idzie i z piszczałką ⑪, aby wszedł na górę Pańską do mocnego Izraelowego.

30. I da słyszeć Pan sławę głosu swego, a strach ramienia swego ukaże w pogróżce zapalczywości, i w płomieniu ognia pożerającego, roztrąci wichrem i kamieniem gradowym.

31. Bo głosu Pańskiego zlęknie się Assur ⑫ laską uderzony.

32. A będzie przeszcie laski ugruntowane ⑬, której każe Pan odpocznąć na nim, z bębnami ⑭ i z cytrami, a wojnami przedniejszemi zwalczy je.

33. Bo nagotowan jest od wczorajszego dnia Topheth ⑮, od króla zgotowany, głęboki, i rozszerzony. Podniata jego ogień, i drew ⑯ wiele: poddymanie Pańskie jako rzeka siarki podpalająca ji.

ROZDZIAŁ XXXI.

Karze te co się do ludzi, nie do Boga o pomoc uciekają, a grzeszne upomina ku nawróceniu.

1. Biada ⑰ którzy zstępują do Egiptu o pomoc, nadzieję mając w koniech, a mając ufanie w poczwórnych, że ich wiele i w jezdnych, że barzo mocni: a nie ufali w świętym Izraelowym, a Pana nie szukali.

2. Ale on mądry przywiódł ⑱ złe, a słów swych nie odjął ⑲: i powstanie przeciw domowi złościwych, i przeciw ratunkom ⑳ brojących nieprawość.

① W każdym kościele.
② Łask Chrystusowych.
③ Nieprzyjaciół Ewangelii.
④ Pogańscy monarchowie i filozofowie.
⑤ W dzień sądu i zmartwychwstania.
⑥ Przez uwielbienie ciał zmartwychwstałych do szczęścia wiecznego.
⑦ W dzień sądu.
⑧ Boga zagniewanego, przed którym nikt nie uciecze (pół szyje).
⑨ I zniweczy władzę szatana kuszącego ludzi.
⑩ Święci śpiewać będą wesoło, jak Żydzi w nocy przed przejściem morza Czerwonego.
⑪ Wypełniający śluby i ofiary przygrywali na różnych instrumentach.
⑫ Szatan i wszelki prześladowca ludu Bożego.
⑬ Pomsta Boga wieczną będzie w piekle.
⑭ I pociechą będzie dla ludzi pobożnych, gdy Bóg zwycięzko (wojnami) przez samo skinienie swej ręki pokona nieprzyjaciół swoich.
⑮ Piekło od dawna przygotowane.
⑯ Potępieńców.
⑰ Dziesięciu pokoleniom... Salmanassar zabrał je do Assyryi.
⑱ Spuści kary.
⑲ Chaldej: Nie udaremnił.
⑳ Egipcjanom bałwochwalczym.

3. Egipt człowiek ① a nie Bóg, i konie ich ciało a nie duch: a Pan złoży rękę swoję, i powali się pomocnik, i upadnie któremu dają pomoc, i społem wszyscy będą zniszczeni.

4. Bo to mówi Pan do mnie. Jako gdyby ryczał lew i szczenię lwie nad ułowem swoim, gdy mu zabieży gromada pasterzów nie zlęknie się głosów ich, i nie będzie się strachał mnóstwa ich: tak zstąpi Pan zastępów, aby walczył na górze Sion, i na pagórku jej ②.

5. Jako ptacy latający, tak nakryje Pan zastępów Jeruzalem, broniąc i wybawiając, przechodząc i zbawiając.

6. Nawróćcie się jakoście byli na głębią ③ odeszli synowie Izraelscy.

7. Abowiem w on dzień odrzuci mąż bałwany srebra swego, i bałwany złota swego, których wam naczyniły ręce wasze na grzech ④.

8. I upadnie Assur od miecza nie mężkiego ⑤, a miecz nie człowieczy pożrze go, i będzie uciekał nie przed mieczem ⑥: a młodzieńcy ⑦ jego hołdowniki będą:

9. A moc jego od strachu przejdzie ⑧, i będą się lękać uciekając książęta jego: rzekł Pan: którego ogień jest na Sionie ⑨, a piec jego jest w Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XXXII.

O przyjściu Pana Chrystusa tu się opisuje, i szczęście ludu na ten czas, głupiem Książętom, zdradliwym ludziom, niewiastom bogatym, opowiada przyszłą nędzę, potem szczęście, i pokój obiecuje ludu Bożemu.

1. Oto w sprawiedliwości król ⑩ będzie królował, a książęta w sądzie przełożeni będą.

2. I będzie mąż ⑪ jako który się kryje przed wiatrem, a tai się przed burzą: jako strumienie wód w pragnieniu, i cień skały wysokiej w ziemi pustej.

3. Nie zaćmią się oczy widzących ⑫, i uszy słuchających pilnie słuchać będą.

4. A serce głupich ⑬ zrozumie umiejętność: i język zająkających się ⑭, będzie prędko i jaśnie mówił.

5. Nie będą więcej zwać tego, który głupi jest książęciem: ani zdradliwego nie będą zwać większym:

6. Bo głupi, głupie rzeczy mówić będzie, a serce jego czynić będzie nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił do Pana zdradliwie, i wyniszczył duszę łaknącego, a odjął napój pragnącemu.

7. Zdradliwego naczynia ⑮ złościwe są: bo on myśli nastroił, aby zatracił ciche mową nieprawdziwą, gdy ubogi mówił sąd ⑯.

8. Ale książę o tych rzeczach, które książęciu przystoją myślić będzie, a sam nad wodzami stać będzie.

① Egipcyanie są ludźmi ułomnymi a nie...
② Mowa tu o dwóch pokoleniach, które nawróciły się do Boga, i zachowane zostały od klęski.
③ Ciężko upadli w grzechach.
④ Upomina prorok dziesięć pokoleń, aby podobnie jak dwa pokolenia, nawróciły się szczerze do Boga.
⑤ Lecz anielskiego, który zabił 185 tysięcy nieprzyjaciół.
⑥ Ludzi lecz Boga.
⑦ Assyryjczycy innym narodom daninę płacić będą.
⑧ Upadnie.
⑨ Który tam ofiary odbiera. Toż samo znaczy druga połowa wiersza.
⑩ Ezechiasz.
⑪ Każdy bezpieczny pod jego opieką.... bo Ezechiasz będzie jako....
⑫ Proroków.
⑬ Prostaczków.
⑭ Przedtem lękliwych proroków.
⑮ Ministrowie, urzędnicy.
⑯ Sprawę sądową.

9. Niewiasty① bogate powstańcie, a słuchajcie głosu mego: córki bezpieczne bierzcie w uszy powieści moje.

10. Bo po dniach i po roku② wy bezpieczne trwożyć się będziecie: bo ustało zbieranie wina, zbieranie więcej nie przyjdzie.

11. Zdumiejcie się bogate, zatrwóżcie się bezpieczne: zwleczcie się a wstydajcie się, przepaszcie biodra wasze③.

12. Nad piersiami narzekajcie④, nad polami rozkosznemi, nad winnicą płodną.

13. Na ziemię ludu mego ciernie i tarń wystąpi: jakoż więcej⑤ na wszystkie domy wesela miasta radującego się?

14. Bo dom jest opuszczony, mnóstwo miasta zostawione: ciemność i macanie stało się nad jaskiniami aż na wieki, radość leśnych osłów, pastwiska stad⑥,

15. Aż będzie na nas wylan duch z wysokości, a będzie puszcza Charmelem⑦, a Charmel będzie za las poczytan.

16. I będzie sąd⑧ mieszkał na pustyni, a sprawiedliwość na Charmelu⑨ osiędzie.

17. I będzie dzieło sprawiedliwości pokój, a sprawowanie sprawiedliwości milczenie i bezpieczność aż na wieki.

18. A będzie lud mój siedział w piękności pokoju, i w przybytkach dufności, i w odpoczynieniu bogatem.

19. A grad na zjeżdżaniu do lasa⑩, i poniżeniem będzie poniżone miasto.

20. Błogosławieni, którzy⑪ siejecie na wszelakich wodach, wypuszczając nogę wołu i osła.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Grozi drapieżnikom, a oznajmia porażenie króla Sennacheryba, a Żydowskie wyswobodzenie, woła na pokryte ludzie, jacy mają być ci co z Panem mają mieszkać na wysokościach, i o niedostatku ich.

1. Biada⑫ który łupisz, a za i sam złupion nie będziesz? i który gardzisz⑬, zaz i sam wzgardzony nie będziesz? gdy dokonasz łupienia, złupion będziesz: gdy spracowawszy się przestaniesz gardzić, wzgardzon będziesz.

2. Panie zmiłuj się nad nami: bośmy cię czekali: bądź ramieniem naszem z poranku, a zbawieniem naszem czasu utrapienia.

3. Przed głosem Anioła⑭ pouciekały narody, i przed podwyższeniem twojem rozpierzchnęli się pogani.

4. I będą zbierać korzyści wasze, jako zbierają chrząszcze, jako gdy nimi doły bywają napełnione.

5. Uwielbion jest Pan⑮, iż mieszkał na wysokości: napełnił Sion sądem i sprawiedliwością.

6. I będzie wiara⑯ za czasów twoich: bogactwa zbawienia mądrość i umiejętność: bojaźń Pana ta jest skarbem jego.

① Proroctwo o zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian.
② Po długim czasie, wy, które ufacie w bogactwa wasze..
③ Do prac służalczych w niewoli.
④ Bo zabraknie pokarmu dla niemowląt.
⑤ Karaną będzie wesoła, rozpustna Jerozolima.
⑥ Na ruinach miasta zburzonego. Łuk. 13, 35.
⑦ Patrz Roz. 29, 17. Nota.
⑧ Sprawiedliwość zamieszka między poganami.
⑨ W kościele powstałym z pogan.
⑩ Na synagogę zaś spadną nieszczęścia.
⑪ Apostołowie siejący słowa Ewangelii między narodami i inni pracownicy w dziele nawracania niewiernych.
⑫ Tobie, Sennacherybie.
⑬ Żydami i ich Bogiem.
⑭ Który poraził 185 tysięcy Assyryjczyków.
⑮ W porażce Assyryjczyków.
⑯ Okaże się prawdziwość obietnic Bożych, dopóki trwać będziesz, o Syonie!

7. Oto widzący będą wołać na ulicy, Aniołowie① pokoju gorzko płakać będą.

8. Spustoszały drogi, ustał chodzący przez ścieżkę: złamane jest przymierze, odrzucił miasta, za nic nie miał ludzi.

9. Płakała i zemdlała ziemia: zawstydzon jest Liban i zaplugawion, i stał się Saron jako pustynia: i zatrząsnął się Bazan i Karmel.

10. Teraz powstanę②, mówi Pan: teraz się wywyższę, teraz się wyniosę.

11. Poczniecie pałanie③, porodzicie słomę: duch wasz jako ogień pożrze was.

12. I będą narodowie jako popiół po spaleniu, cierznie④ zebrane ogniem spalone będzie.

13. Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moję.

14. Zlękli się na Sionie grzesznicy⑤, osiadł strach obłudniki, któż z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym: kto z was zmieszka z paleniem wiecznem?

15. Kto chodzi w sprawiedliwościach, a mówi prawdę, który porzuca łakomstwo⑥ z potwarzy, a otrząsa ręce swe od wszelkiego podarku: który zatyka uszy swe, aby nie słuchał krwie, a zamruża oczy swe, aby nie patrzał na złe.

16. Ten na wysokości mieszkać będzie, zamki kamienne wysokość jego: chleb⑦ mu dano, wody jego wierne są.

17. Króla w piękności jego oglądają oczy jego ujrzą ziemię daleką.

18. Serce twoje rozmyślać będzie o strachu⑧: gdzież jest uczony? gdzie słowa zakonne uważający? gdzie nauczyciel malutkich⑨?

19. Ludu niewstydliwego nie ujrzysz⑩, ludu wysokiej mowy: tak żebyś nie mógł rozumieć wymowy języka jego, w którym żadnej mądrości niemasz.

20. Pojrzy na Sion⑪ miasto uroczystego święta naszego: oczy twoje ujrzą Jeruzalem, mieszkanie bogate, Namiot, który żadnym sposobem przeniesion być nie może, ani kołki jego będą wyjęte na wieki, i wszystkie powrózki jego nie będą porwane:

21. Bo tylko tam wielmożny jest Pan nasz: miejsce rzek⑫ strumienie szerokie i przestronne: nie pójdzie po nim okręt żeglarzów, ani galera wielka przejdzie przezeń⑬.

22. Abowiem Pan sędzia nasz, Pan zakonodawca nasz, Pan król nasz: on nas zbawi.

23. Osłabiały⑭ powrózki twoje, a nie przemogą: tak będzie maszt twój, że nie będziesz mógł chorągwie rozciągnąć. Tedy będą podzielone łupy korzyści wielkiej, chromi rozchwycą łupy.

24. A nie rzecze sąsiad: Zachorzałem⑮: od ludu, który mieszka w nim, będzie odjęta nieprawość⑯.

① Posłańscy Ezechiasza o pokój proszący Assyryjczyków.
② Przeciw Assyryjczykom.
③ Wielkie zamiary.
④ Ciała Assyryjczyków.
⑤ Widząc klęskę Sennacheryba (Dalej mowa o piekle).
⑥ Chęć zbogacenia się.
⑦ Szczęście widzenia Boga.
⑧ Aby nie utracić wiecznego szczęścia.
⑨ Któryby nie rozumiał, czem jest utrata nieba?
⑩ W niebie.
⑪ Niebo.
⑫ Porówn. Apokal. 22, 1.
⑬ Żaden nieprzyjaciel nie przerwie spokoju i szczęścia w niebie.
⑭ Prorok mówi tu o Assyryjczykach.
⑮ Lecz pójdzie zbierać łupy.
⑯ Po porażce nieprzyjaciela zakwitnie pomyślność.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Ciężkie karanie Boskie na wszystkie narody, Idumejskiej też ziemie zburzenie i wiekuiste spustoszenie prorokuje.

1. Przystąpcie (1) narodowie, i słuchajcie, a ludzie pilnie słuchajcie: niech słucha ziemia, i pełność jej, świat i wszystek rodzaj jego.

2. Bo rozgniewanie Pańskie na wszystkie narody, a zapalczywość na wszystko wojsko (2) ich: pobił je, i dał na zabicie.

3. Bobici ich będą wyrzuceni, a z trupów ich wynidzie smród: spłyną góry ode krwie ich.

4. I spłynie wszystko wojsko niebieskie (3), a niebiosa będą zwinione jako księgi (4): i wszystko wojsko ich opadnie, jako opada list z winnice i z figi.

5. Abowiem upił (5) się na niebie, miecz mój, oto na Idumeą (6) zstąpi i na lud pobicia (7) mego na sąd.

6. Miecz Pański napełnił się krwie, i utłuścił się od łoju, ode krwie baranów i kozłów, ode krwie tłustych baranów (8): bo ofiara Pańska w Bosra (9), a pobicie wielkie w ziemi Edom.

7. I zstąpią jednorożcowie z nimi, i bycy z mocarzami (10): upoi się ziemia krwią ich, i piasek ich tukiem tłustych.

8. Bo dzień pomsty Pańskiej, rok odpłaty sądu Sion (11).

9. I obrócą się potoki jego w smołę, a proch jego w siarkę: i będzie ziemia jego smołą gorającą (12).

10. W nocy i we dnie nie zagaśnie, ustawicznie będzie występował dym jego, od narodu do narodu spustoszon będzie, na wieki wieczne nie będzie ktoby szedł przezeń.

11. Ale ji posiędzie bąk i jeż, iba (13) i kruk będą w nim mieszkać, i wyciągną nań sznur (14), aby w niwecz był obrócon, i prawidło na spustoszenie.

12. Slachcicy jego tam nie będą: Króla raczej wołać będą (15), a wszystkie książęta jego w niwecz się obrócą.

13. I wznidą w domiech jego ciernie, i pokrzywy, i oset po murzech jego: i będzie legowiskiem smoków, i pastwiskiem strusiów.

14. I zabieżą czarci dzikim mężom, i kosmacz (16) będzie wołał jeden na drugiego: tam legała jędza (17), i nalazła sobie pokój.

15. Tam miał jamę jeż, i wychował jeżęta, i okopał i wychował w cieniu jego: tam się zleciały kanie jedna do drugiej.

16. Szukajcie pilnie w księgach Pańskich, a czytajcie: ni jednej rzeczy z nich nie ubyło (18), jeden drugiego nie szukał: bo co z ust moich pochodzi, on rozkazał, i duch (19) jego sam to zebrał.

---

(1) Proroctwo o zniszczeniu świata.
(2) Mnóstwo ich: pobije je, i da...
(3) Ciała niebieskie świecić przestaną.
(4) Zakryte ciemnemi chmurami, iż gwiazd widać nie będzie.
(5) Pomstą moją.
(6) Na grzeszników.
(7) Który ma pobić.
(8) To znaczy: wszystkich w ogóle grzeszników.
(9) W Idumei rzeź pomsty dokonaną będzie (Edom = Idumea).
(10) Silni i bogaci.
(11) Odpłaci Bóg Idumejczykom (niewiernym) pomstą za prześladowanie Syonu (kościoła).
(12) Przy zniszczeniu świata.
(13) Patrz Lew. 11, 17.
(14) Otaczający świat cały; jako miarę dokąd ma być zniszczonym.
(15) Pobici będą: miłosierdzia Bożego wzywać będą, lecz napróżno; nawet mocarze świata...
(16) Szatan.
(17) Szatan do nieczystości szczególniej namawiający.
(18) Wszystko się sprawdziło.
(19) Wola Boga zesłała te nieszczęścia.

17. Tenże też rzucił im (1) los, a ręka jego podzieliła ją im pod miarą: aż na wieki posiędą ją, od pokolenia i pokolenia mieszkać w nim będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

O przyszłem szczęściu, weselu, bezpieczności wiekuistej, tych, którzy mieli w Chrystusa uwierzyć.

1. Rozraduje się pusta i bezdrożna, i rozweseli się pustynia (2), i zakwitnie jako lilia.

2. Rodząc (3) rodzić będzie, i rozraduje się weseląc: się i chwaląc: chwała Libanu dana jest jej, ozdoba Karmela i Saron: oni ujrzą chwałę Pańską (4) i ozdobę Boga naszego.

3. Zmocnicie (5) ręce opadłe, a kolana zemdlałe posilcie.

4. Rzeczcie bojaźliwym: Zmocnicie się a nie bójcie się: oto Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacenia: Bóg sam przyjdzie, i zbawi was.

5. Tedy się otworzą oczy ślepych, i uszy głuchych będą otworzone.

6. Tedy wyskoczy chromy (6) jako jeleń, i otworzony będzie język niemych: bo wyniknęły wody (7) na puszczy, i potoki w pustyni.

7. A która była sucha, będzie jeziorem: i pragnąca źródłami wód.

8. W legowiskach, w których pierwej smokowie przebywali, wznidzie zieloność trciny i sitowia.

9. I będzie tam ścieżką (8) i droga, i nazowią ją drogą świętą: nie pójdzie po niej nie czysty: a ta wam będzie prosta droga, tak, iżby głupi nie błądzili po niej.

10. Nie będzie tam lwa, i zły zwierz nie będzie chodził (9) po niej, ani się tam znajdzie: i pójdą, którzy będą wybawieni.

11. A wykupieni od Pana nawrócą się, i przyjdą na Sion (10) z wychwalaniem: a wesele wieczne na głowie ich: radość i wesele otrzymają, a uciecze boleść i wzdychanie.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Sennacherib król Assyryjski pobrawszy inne miasta Judzkie, posłał do Jeruzalem ku królowi Ezechiaszowi Rabsacena Hetmana, ten nabluźniwszy się Boga Izraelskiego, nasromociwszy się króla, napomina mieszczany, aby się dobrowolnie poddali.

1. I stało się (11) czternastego roku króla Ezechiasza, przyciągnął Sennacherib król Assyryjski na wszystkie obronne miasta Judzkie, i pobrał je.

2. I posłał król Assyryjski Rabsaka z Lachis do Jeruzalem, do króla Ezechiasza z wojskiem wielkiem: i stanął u rury stawu wyższego na drodze pola farbierzowego.

3. I wyszedł do niego Eliacym syn Helcyaszów, który był nad domem, i Sobna pisarz, i Joahe syn Asaphów kanclerz.

---

(1) Dzikim zwierzętom przeznaczyła Idumeę (ją).
(2) Pogaństwo rozraduje się za czasów Chrystusa.
(3) Kościół wiernych...
(4) Chrystusa, Jego cuda i naukę.
(5) Wy, apostołowie, pobudźcie do wiary pogan (ręce, kolana).
(6) Poganin pośpieszy do Chrystusa.
(7) Łaski Boga na pogan.
(8) Wązka prowadząca do nieba.
(9) Moc szatana poskromi Pan Bóg.
(10) Do nieba.
(11) Wyjaśnienie tego co następuje, Patrz IV. Król. r. 18 od w. 14.

4. I rzekł do nich Rabsak: Powiedzcie Ezechiaszowi: To mówi król wielki, król Assyryjski. Co to jest za ufność, której ufasz?

5. Abo za którą radą, abo mocą gotujesz się sprzeciwić? w kimże ufasz, żeś odstał odemnie?

6. Oto ufasz w tej lasce trzcinianej złamanej, w Egiptcie: którą jeśli się człek podeprze, wnidzie w rękę jego, i przebodzie ją: tak Pharao król Egiptski wszystkim, którzy w nim ufają.

7. A jeśli mi odpowiesz: W Panu Bogu naszym ufamy: azaż nie on jest którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz, i mówił Judzie i Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. A tak teraz podaj się Panu memu królowi Assyryjskiemu, a dam ci dwa tysiąca koni, a nie będziesz mógł dodać z ludu twego, coby wsiedli na nie.

9. A jakoż będziesz mógł znieść twarz sędziaka miejsca jednego ze sług mniejszych Pana mego? A jeśli ufasz w Egiptcie w poczwórnych i w jezdnych:

10. A teraz azam bez Pana przyciągnął do tej ziemie, abych ją zburzył? Pan rzekł do mnie: Ciągni na tę ziemię, a zburz ją.

11. I rzekł Eliacym, i Sobna, i Joahe do Rabsaka: Mów do sług twoich językiem Syryjskim, bo rozumiemy: a nie mów z nami po Żydowsku, w uszy ludu, który jest na murze.

12. I rzekł do nich Rabsak: Aza do Pana twego i do ciebie posłał mię Pan mój, abych mówił te wszystkie słowa: a nie raczej do mężów, którzy siedzą na murze aby jedli, łajna swe, a pili mocz nóg swoich z wami?

13. I stanął Rabsak, i wołał głosem wielkim, po Żydowsku, i rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

14. To mówi król: Niechaj was niezwodzi Ezechiasz: bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam Ezechiasz nie dodaje ufności w Panu, mówiąc: Wyrwie i wybawi nas Pan, nie będzie dano to miasto w rękę króla Assyryjskiego:

16. Nie słuchajcie Ezechiasza: bo to mówi król Assyryjski: Uczyńcie zemną błogosławieństwo, a wynidźcie do mnie, a jedzcie każdy winnicę swą, i każdy figę swą: i pijcie każdy wodę z cysternej swej:

17. Aż przyjadę i wezmę was do ziemie, która jest jako ziemia wasza, do ziemie zboża i wina, ziemie chleba i winnic.

18. A niech was nie mąci Ezechiasz, mówiąc, Pan wybawi nas. Aza wybawili bogowie narodów każdy ziemię swoję z ręki króla Assyryjskiego?

19. Gdzie jest Bóg Emath i Arphad: gdzie jest Bóg Sepharwaim? aza wybawili Samarią z ręki mojej?

20. A który jest ze wszech bogów tych ziem, któryby wydarł ziemię swą z ręki mojej, żeby miał Pan wydrzeć Jeruzalem z ręki mojej?

21. I milczeli i nie odpowiedzieli mu słowa. Bo król rozkazał był mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

22. I wszedł Eliacym syn Helciaszów, który był nad domem, i Sobna pisarz, i Joahe syn Asaph kanclerz do Ezechiasza, podarszy szaty: i powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Struchlał Ezechiasz, słysząc takie urągania Panu Bogu, i od Rabsacena, i od samego Sennacheriba króla, posłał do Izajasza prosząc, by się Bogu modlił za ludem, który mu obiecał pomoc Boską, Anioł potem Pański wojsko poraził, a Sennacheriba synowie zabili.

1. I stało się ① gdy usłysał król Ezechiasz, rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, i szedł do domu Pańskiego.

2. I posłał Eliacyma, który był nad domem, i Sobnę pisarza, i starsze kapłany, obleczone w wory, do Izajasza syna Amos proroka.

3. I rzekli do niego. To mówi Ezechiasz: Dzień utrapienia i łajania, i bluźnienia, dzień ten: bo doszły dziatki aż do porodzenia, a niemasz siły ku rodzeniu.

4. Owa usłyszy Pan Bóg twój słowa Rabsaka, którego posłał król Assyryjski pan jego na bluźnienie Boga żywego, i na urąganie słowy, które słyszał Pan Bóg twój. A tak podnieś modlitwę za ostatkiem, który się najduje.

5. I przyszli słudzy króla Ezechiasza do Izajasza.

6. I rzekł im Izajasz: To powiecie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się słów, któreś słyszał, któremi bluźnili słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto mu ja dam ducha i usłyszy poselstwo, i wróci się do ziemie swej: i sprawię, że zginie od miecza w ziemi swojej.

8. I wrócił się Rabsak, nalazł króla Assyryjskiego walczącego na Lobnę. Bo słyszał, iże był wyjachał z Lachis.

9. I usłyszał o Tharaku królu Etyopskim, powiadające: wyciągnął, aby walczył przeciw tobie. Co gdy usłyszał, wysłał posły do Ezechiasza rzekąc.

10. To powiedzcie Ezechiaszowi królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, w którym ty ufasz, rzekąc. Nie będzie dano Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś ty słyszał wszystko co poczynili królowie Assyryjscy wszem ziemiam, które wywrócili, a ty będziesz mógł być wybawion?

12. Aza bogowie narodów wybawili onych, które wywrócili ojcowie moi, Gozam, i Haram, i Reseph, i syny Eden, którzy byli w Talassar:

13. Gdzie jest król Emath, i król Arphad, i król miasta Sepharwaim, Ana i Awa?

14. I wziął Ezechiasz listy z ręki posłowej i czytał je: i wstąpił do domu Pańskiego, i rozpostarł je przed Panem.

15. I modlił się Ezechiasz do Pana, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, który siedzisz na Cherubim, tyś jest Bóg sam wszystkich królestw ziemskich, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłoń Panie ucha twego, a słuchaj: otwórz Panie oczy twoje, a wejrzy, i usłysz wszystkie słowa Sennacheribowe, które posłał bluźnić Boga żywego.

18. Abowiem prawdziwieć Panie spustoszyli królowie Assyryjscy ziemie i krainy ich,

19. I bogi ich wrzucili w ogień: bo nie byli bogowie, ale robota rąk człowieczych, drewno a kamień: i pokruszyli je.

20. A teraz Panie Boże nasz, wybaw nas z ręki jego: i niech poznają wszystkie królestwa ziemie, iżeś ty jest sam Panem.

21. I posłał Izajasz syn Amos do Ezechiasza, mówiąc:

---

① Patrz IV. Król. r. 19.



130. TRZEJ MŁODZIEŃCY W PIECU OGNISTYM. Dan. 3, 23.

To mówi Pan Bóg Izraelów: O coś mię prosił z strony Sennacheriba króla Assyryjskiego,

22. To jest słowo, które Pan mówił o nim: Wzgardziła cię i śmiała się z ciebie panna córka Siońska: kiwała głową za tobą córka Jerozolimska.

23. Komuś łajał, a kogoś bluźnił, i na kogoś podniósł głos i wyniosłeś wysokość oczu twoich? Na świętego Izraelowego.

24. W ręce sług twoich urągałeś Panu, i mówiłeś: W mnóstwie poczwórnych moich wstąpiłem ja na wysokość gór, wierzchy Libanu: i wytnę wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego, i wnidę na samę wysokość wierzchu jego, do lasa Karmelu jego.

25. Jam wykopał i pił wodę, i wysuszyłem stopą nogi mojej wszystkie potoki przekopów.

26. Azaś nie słyszał com mu zdawna uczynił? ode dni starodawnych jam to stworzył: i terazem przywiódł: i stało się na wykorzenienie pagórków spółecznie walczących, i miast obronnych.

27. Obywatele ich skurczywszy rękę zadrżeli, i zatrwożyli się: stali się jako siano polne, i trawa pastwiska, i ziele na dachu, które pierwej uwiędło niźli dojrzało.

28. Mieszkanie twoje, i wyszcie twoje, i weszcie twoje poznałem, i szaleństwo twoje przeciwko mnie.

29. Gdyś szalał przeciwko mnie, pycha twoja przyszła do uszu moich: przetoż wprawię kółko w nozdrze twoje, i wędzidło w gębę twoję, i odwiodę cię na drogę, którąś przyszedł.

30. A ty ten będziesz miał znak. Jedz tego roku co się samo rodzi, i drugiego roku owoców pożywaj: a trzeciego roku siejcie i żnijcie, i sadźcie winnice, i jedzcie owoc ich.

31. I puści to co będzie zachowano z domu Juda, i co pozostało korzeń na dół, i uczyni owoc na wierzchu.

32. Abowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, a zbawienie z góry Sion: żarżliwość Pana zastępów uczyni to.

33. Przetoż to mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnidzie do tego miasta, ani tam wystrzeli strzały, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie koło niego wału.

34. Drogą, którą przyszedł, tąż się wróci, a do tego miasta nie wnidzie, mówi Pan:

35. I obronię to miasto, abym je zachował dla mnie, i dla Dawida① sługi mego.

36. I wyszedł Anioł Pański, i pobił w oboziech Assyryjskich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. I wstali rano, a oto wszyscy trupowie martwych.

37. I odciągnął i odjachał, i wrócił się Sennacherib król Assyryjski, i mieszkał w Niniwe.

38. I stało się, gdy się kłaniał w kościele Nesrochowi bogu swemu, Adramelech, i Sarasar synowie jego zabili ji mieczem: i uciekli do ziemie Ararat, i królował Asarhaddon syn jego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Ezechiasz zachorzał, wziąwszy znak na zegarze Achazowym wyzdrowiał. A gdy mu lat piętnaście żywota przydano, a wyswobodzenie obiecano, piosnkę tę czyniąc, Panu dzięki śpiewał.

1. W one dni② zachorzał Ezechiasz na śmierć, i wszedł do niego Izajasz syn Amos prorok, i rzekł mu: To mówi

① Pokazuje się z tych. słów, że zasługi zmarłych są żyjącym pożyteczne.
② Patrz IV. Król. r. 20.

Pan: Rozpraw dom twój, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw.

2. I obrócił Ezechiasz oblicze swe ku ścienie i modlił się do Pana.

3. I rzekł: Proszę Panie, wspomni proszę jakom chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu doskonałem, a czyniłem co jest dobrego przed oczyma twemi: i płakał Ezechiasz płaczem wielkim.

4. I stało się słowo Pańskie do Izajasza mówiąc.

5. Idź a powiedz Ezechiaszowi: To mówi Pan Bóg Dawida ojca twego: Słyszałem modlitwę twoję, a widziałem łzy twoje: otóż ja przyczynię nad dni twoje piętnaście lat:

6. I z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię i to miasto, i obronię je.

7. A ten będziesz miał znak od Pana, że uczyni Pan to słowo, które mówił:

8. Oto ja wrócę cień linij, po których zeszła na zegarze Achazowym, na słońcu dziesiącią linij nazad. I wróciło się słońce dziesiącią linij po stopniach, przez które było zstąpiło.

9. Pismo① Ezechiasza króla Judzkiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swojej.

10. Jam rzekł w połowicy② dni moich pójdę do bram piekielnych③.

Szukałem④ ostatka lat moich.

11. Rzekłem: nie ujrzę Pana⑤ Boga na ziemi żywiących.

Nie oglądam więcej człowieka, i obywatela pokoju⑥.

12. Wiek mój przeminął, i zwinion⑦ jest odemnie jako namiotek pasterski:

Przerzniony jest jako od tkacza żywot mój: gdym jeszcze zaczynał, przerznął mię, od zarania aż do wieczora dokonasz⑧ mię.

13. Miałem nadzieję aż do zarania⑨, jako lew⑩ tak połamał wszystkie kości moje:

Od zarania aż do wieczora dokonasz mię: jako młode jaskółczę, tak będę szczebiotał, a będę stękał jako gołębica:

14. Zemdlały oczy moje, poglądając ku górze:

Panie gwałt cierpię, odpowiedz za mię⑪:

15. Cóż rzekę⑫ abo co mi odpowie, gdyż sam uczynił? Będęć rozmyślał⑬ wszystkie lata moje, w gorzkości dusze mojej.

16. Panie, jeśli tak żywią⑭, i tak żywot ducha mego, pokarzesz mię, i ożywisz mię.

17. Oto w pokoju⑮ gorzkość moja nagorzczejsza:

Aleś ty wyrwał duszę moję, aby nie zginęła, zarzuciłeś w tył twój, wszystkie grzechy moje.

18. Abowiem nie piekło wyznawać ci będzie, ani śmierć chwalić cię będzie: nie będą czekać, którzy w dół wstępują prawdy twojej⑯.

① Pieśń dziękczynna Ezechiasza, prawdopodobnie ułożona przez Izajasza.
② Ezechiasz miał wtedy rok 39.
③ Do grobu.
④ Bolałem nad odjętemi mi latami życia.
⑤ Nie stanę więcej przed Bogiem w kościele.
⑥ Nie będę obcował z ludem moim uwolnionym z Egiptu i używającym pokoju w Jerozolimie.
⑦ Odjęty.
⑧ Ezechiasz w ciężkiej niemocy sądził, że wieczora nie dożyje.
⑨ Widząc, że wieczór przeżyłem, miałem nadzieję, że do rana jeszcze przy życiu zostanę.
⑩ Bóg przez chorobę .... i znów sądziłem, że przed nocą umrę.
⑪ Ratuj mię w chorobie mojej.
⑫ Po cóż mam Boga obwiniać.
⑬ Spierać się z Tobą nie mogę, z pokorą pokutować będę.
⑭ Jeśli tak nędznem jest życie człowieka,.... że karzesz przez boleści, a przy życiu zachowujesz.
⑮ W kwiecie wieku mojego i w czasie spokoju w królestwie...
⑯ LXX: **Ani będą mieli nadziei, którzy są w piekle, miłosierdzia twego.**

19. Żywy, żywy, ten ci wyznawać będzie, jako i ja dzisia: ociec synom będzie opowiadał prawdę twoje.

20. Panie zachowaj ① mię: a Psalmy nasze śpiewać będziemy w domu Pańskim, po wszystkie dni żywota naszego.

21. I kazał ② Izajasz, aby wzięto brełę fig, i przyłożono plastr na ranę, i żeby był uzdrowion.

22. I rzekł Ezechiasz, Co za znak będzie, że wstąpię do domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Gdy Ezechiasz król wszystkie skarby swe posłom króla Babilońskiego ukazał, Izajasz prorok oznajmuje mu, że miały być do Babilonu zabrane.

1. Na on czas ③ posłał Merodach Baladan syn Baladanów król Babiloński listy i dary do Ezechiasza: bo słyszał, że był zachorzał i ozdrowiał.

2. I był im rad Ezechiasz, i ukazał im gmach ziół drogich, i srebra i złota, i wonnych rzeczy, i olejków barzo dobrych, i wszystkie gmachy sprzętu swego, i wszystko co się najdowało w skarbiech jego. Nie było słowa, którego by im nie okazał Ezechiasz w domu swoim, i we wszej władzy swej.

3. I wszedł Izajasz prorok do Ezechiasza króla, i rzekł mu, Co mówili ci mężowie, a zkąd przyszli do ciebie? i rzekł Ezechiasz: Z ziemie dalekiej przyszli do mnie z Babilonu.

4. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? i rzekł Ezechiasz: wszystko co jest w domu moim widzieli: nie było rzeczy, którejbych im nie okazał w skarbiech moich.

5. I rzekł Izajasz do Ezechiasz: Słuchaj słowa Pana zastępów.

6. Oto przyjdą dni, i wezmą wszystko co jest w domu twoim, i czego naskarbili ojcowie twoi, aż do tego dnia, do Babilonu: nic nie zostanie, mówi Pan.

7. I synów twoich, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, wezmą i będą rzezańcami na pałacu króla Babilońskiego.

8. I rzekł Ezechiasz do Izajasza: Dobre słowo Pańskie, które mówił, i rzekł: Tylko niech będzie pokój i prawda za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

Proroctwo o świętym Janie Chrzcicielu, o kazaniu, o przyjściu Pana Chrystusowem, o bałwochwalstwie, o wezwaniu na chrześcijaństwo pogańów.

1. Cieszcie się, cieszcie ④, ludu mój, mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do serca ⑤ Jeruzalem, a przyzwicie go: bo się skończyła złość ⑥ jego, odpuszczona jest nieprawość jego: wzięło z ręki Pańskiej dwojako ⑦ za wszystkie grzechy ⑧ swoje.

① W zdrowiu, jakieś mi przywrócił.
② Patrz IV. Król. r. 20, 7.
③ Patrz IV. Król. r. 20 od w. 12.
④ Nawróceni do Chrystusa.
⑤ Pocieszajcie.
⑥ Trudy, walki.
⑦ Wiele darów i łask.
⑧ Odpokutowane.

3. Głos ① wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie na puszczy ścieżki Boga naszego.

4. Każda dolina będzie ② podniesiona, a każda góra i pagórek będzie poniżony: i będą krzywe prostemi, a ostre drogami gładkiemi.

5. I ③ objawi się chwała Pańska, i ujrzy wszelkie ciało społem, że usta Pańskie mówiły.

6. Głos ④ mówiącego: Wołaj. I rzekłem: Co będę wołał? Wszelkie ciało trawa ⑤, a wszelka chwała jego jako kwiat polny.

7. Uschła trawa, i opadł kwiat: bo duch ⑥ Pański wionął nań. Prawdziwie lud jest trawa.

8. Uschła trawa i opadł kwiat: lecz słowo Pana ⑦ naszego trwa na wieki.

9. Wstąp na górę wysoką ty, który opowiadasz Ewanielią Sionowi: podnieś mocno głos twój, który Ewanielią opowiadasz Jeruzalem: Podnoś, nie bój się. Rzecz miastom Judzkim:

10. Oto Bóg wasz: Oto Pan Bóg w mocy przydzie, a ramię jego panować będzie: Oto zapłata jego z nim ⑧, a sprawa jego przed nim.

11. Jako pasterz trzodę swą paść będzie: ramieniem swem zgromadzi baranki, a na łonie swem podniesie: kotne ⑨ sam nosić będzie.

12. Kto zmierzył ⑩ garścią wody, a niebiosa piędzią zważył? Kto zawiesił trzemi palcy wielkość ziemie, i zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Kto pomagał duchowi Pańskiemu? abo kto był rajcą jego, a ukazał mu ⑪?

14. Z kim wszedł w radę i wprawił go, i nauczył go ścieżki sprawiedliwości, i wyćwiczył go w umiejętności, a drogę roztropności ukazał mu?

15. Oto narodowie jako kropla ⑫ wiadra, a jako ziarnko na szalach, poczytane są: oto wyspy jako proch maluczki.

16. I Liban niedostateczny ku podpalaniu ⑬, a bydła jego nie dostanie na całopalenie.

17. Wszyscy narodowie jakoby nie byli, tak są przed nim: a jako nic i próżność poczytani są jemu.

18. Komuż tedy podobnym ⑭ uczyniliście Boga, abo co mu za obraz postawicie?

19. Aza nie odlał ryciny rzemieślnik? abo złotnik złotem ji uformował, i blachami srebrnemi srebrnik?

20. Mocne drewno a nie spróchniałe obrał: rzemieślnik mądry patrzy jakoby postawił bałwana, któryby się nie poruszył.

21. Izali niewiecie ⑮? azaście nie słyszeli? aza wam z przodku nie powiedziano? azaście nie zrozumieli fundamentów ziemie?

22. Który siedzi ⑯ na okręgu ziemie, a obywatele jej są jako szarańcza: który rozciąga niebiosa jako nic, a rozszerza je jako namiot na mieszkanie.

① Jana Chrzciciela.
② Niech będzie.
③ Albowiem.
④ Jakby mówiącego do mnie (słyszę ja, Izajasz).
⑤ Choć ciało ludzkie jest jakby trawą łatwo zesychającą, jednak Bóg przyjął naturę ludzką.
⑥ Wiatr ... na trawę (nań).
⑦ Choć giną ludzie (jak trawa) Słowo jednak Przedwieczne i Wcielone wiecznem jest.
⑧ Sam będzie nagrodą dla wiernych. Toż samo słowa następne.
⑨ Opowiadających Ewangelią.
⑩ Prorok przypomina potęgę Boga, aby pokazać, iż łatwem dlań było Wcielenie.
⑪ Co i jak ma czynić.
⑫ To jest, nic nie znaczą w obec potęgi Boga.
⑬ Nie dostarczy dość wonnych kadzideł na należną Mu ofiarę, ani...
⑭ Wyszydza prorok bałwochwalców.
⑮ Że Bóg to wszystko stworzył....
⑯ Rządzi światem.

23. Który daje tajemnych rzeczy wybadacze (1), jakoby nie byli, sędzie (2) ziemskie jako czczą rzecz uczynił.

24. A wprawdzie ani wszczepieni, ani wsiani, ani wkorzeniony (3) w ziemi pień ich. Znagła wionął na nie i uschły, a wicher jako źdźbło wyniesie je.

25. A do kogóż przypodobaliście mię i zrównali, mówi święty?

26. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie kto to stworzył: który wywodzi w poczcie wojsko (4) ich, a wszystko po imieniu zowie: prze mnóstwo siły i mocy i możności jego, i jedno (5) nie zostało.

27. Przecześ mówisz Jakóbie, i powiadasz Izraelu: Zakryta jest droga moja (6) przed Panem, a sąd mój minął przed Bogiem moim?

28. Izali nie wiesz, aboś nie słyszał? Bóg wieczny Pan, który stworzył kraje ziemie: nie ustanie ani się spracuje, i niemasz doścignienia mądrości jego.

29. Który dodawa spracowanemu siły: a tym których niemasz (7), moc i siłę rozmnaża.

30. Ustaną pacholęta i upracują się, a młodzieńcy we mdłości upadną.

31. A którzy mają nadzieję w Panu, odmienią (8) siłę, wezmą pióra jako orłowie, pobieżą a nie upracują się, chodzić będą, a nie ustaną.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozprawia Pan z Bałwochwalcy o możności swej, i o rozmaitych dobrodziejstwach, które ludu swemu Izraelskiemu uczynił, zaraz okazując bałwańską niewladzę, i Bałwochwalców nikczemność.

1. Niech milczą (9) ku mnie wyspy, a narody niech odmienią siłę (10): niech przystąpią a tedy niech mówią, społem przystąpmy do sądu.

2. Kto zbudził od wschodu słońca sprawiedliwego (11), wezwał go, aby szedł za nim? poda przed nim narody i króle odzierży: da jako proch mieczowi jego, jako źdźbło od wiatru porwane łukowi jego.

3. Będzie je gonił, przejdzie (12) w pokoju, ścieżka się nie ukaże na nogach (13) jego.

4. Któż to sprawił i uczynił, wzywający (14) rodzajów od początku? Ja Pan, pierwszy i ostateczny, ja jestem (15).

5. Ujrzały wyspy a zlękły (16) się, kończyny ziemie zdumiały się, przybliżyły się i przystąpiły.

6. Każdy bliźniego swego (17) ratuje, i bratu swemu rzecze: Zmacniaj się.

7. Zmacniał miedziennik bijący młotem tego, który kował na ten czas, mówiąc: Do lutowania to dobre: i zmocnił je gwoździami, aby się nie ruszało.

8. A ty Izraelu sługo mój, Jakóbie, któregom obrał, nasienie Abrahama przyjaciela mego:

(1) Filozofów.
(2) Książęta.
(3) Krótko czasem panują, i potomków nie zostawują.
(4) Mnóstwo gwiazd.
(5) Wszystkie spełnia rozporządzenia Boże.
(6) Nie obchodzę ja Boga — nie troszczy się o mnie.
(7) To jest: mocnym.
(8) Odzyskują.
(9) W milczeniu słuchają.
(10) Uzbroją się na duchu i walczą przeciw mnie: a gdy mnie wysłuchają, przekonają się, czy dobrze czynili, mnie dla bałwanów swych opuszczając.
(11) Abrahama.
(12) Przeszedł szczęśliwie nie straciwszy nikogo ze swoich..
(13) Ani nawet obuwie się nie zniszczyło.
(14) Jeśli nie Bóg, który Hebrajczyków powołał.
(15) Ja sam wszystko to uczyniłem.
(16) Oddalone narody słysząc o zwycięstwach Abrahama i Mojżesza.
(17) Poganin poganina.... czcij wytrwale bałwany (zmacniaj sie).

9. W którymem cię uchwycił (1) z kończyn ziemie: i z dalekiej strony wezwałem cię, i rzekłem ci: Sługaś ty mój, obrałem cię, i nie odrzuciłem cię.

10. Nie bój się, bom ja jest z tobą: nie uchylaj się, bom ja Bogiem twoim: zmocniłem cię i ratowałem cię, i podjęła cię (2) prawica sprawiedliwego mego.

11. Oto zawstydzą się i zasromają wszyscy, którzy walczą przeciw tobie: będą jakoby nie byli, i wyginą mężowie, którzy się sprzeciwiają tobie.

12. Szukać ich będziesz, a nie najdziesz, mężów odpornych tobie: będą jakoby nie byli: a jako zniszczenie, ludzie, którzy walczą na cię.

13. Bom ja Pan Bóg twój, który trzymam rękę twoję, a mówię tobie: Nie bój się, jam ciebie wspomógł.

14. Nie bój się robaku (3) Jakóbie, którzyście pomarli z Izraela: jam cię ratował, mówi Pan, a odkupiciel twój święty Izraelów.

15. Jam cię położył jako wóz młócący (4) nowy, który ma zęby trzące: będziesz młócił góry, i potrzesz: i pagórki (5) jako w proch obrócisz.

16. Będziesz je wiał, a wiatr pochwyci, i wicher rozmiecie je: a ty się rozradujesz w Panie, rozweselisz się w świętym Izraelowym.

17. Nędznicy a ubodzy szukają wody a niemasz jej: język ich usechł od pragnienia. Ja Pan wysłucham ich, Bóg Izraelów nie opuszczę ich (6).

18. Otworzę na wysokich pagórkach rzeki, a w pośród pól źródła: obrócę puszczą, w jeziora wodne: a ziemię bezdrożną w źródła (7) wód.

19. Dam na pustyni cedry, sośnią i mirt, i drzewo oliwne: postawię w pustyni (8) jodłę, wiąz, i bukszpan pospołu:

20. Aby ujrzeli a doznali i uważyli a wyrozumieli społem, że to ręka Pańska uczyniła, a święty Izraelów stworzył to.

21. Przełóżcie (9) rzecz waszę, mówi Pan, przynieście jeśli co mocnego macie, rzekł król Jakóbów.

22. Niech przystąpią, a niech nam oznajmią wszystko co ma przyjść pierwsze rzeczy: które były, opowiedzcie (10): a przyłożymy (11) serce nasze, i będziem wiedzieć ostatnie rzeczy ich (12), a co przyjść ma powiedzcie nam.

23. Oznajmijcie co ma przyjść na potem, a doznamy, żeście wy bogowie: uczyńcie też dobrze abo źle (13), jeśli możecie: a mówmy i obaczmy społem.

24. Oto wy jesteście z niczego, i sprawa wasza z tego co nie jest: brzydkość (14) jest co was obrał.

25. Wzbudziłem (15) z północy, a przyjdzie ze wschodu słońca: będzie wzywał imienia mego, i przywiedzie urząd (16) jako błoto, i jako lepiarz depcący glinę.

26. Kto oznajmił (17) z pierwu, abyśmy wiedzieli: i z początku, abyśmy rzekli: Jesteś sprawiedliwy? niemasz (18)

(1) Którego wybrałem w osobie Abrahama z Chaldei.
(2) Przyjęła cię za dziatwę swą prawica Chrystusa.
(3) Narodzie Żydowski tak utrapiony i wzgardzony (przez Assyryjczyków) i jakby na wytępienie skazany.
(4) Uczynię cię silnym i potężnym.
(5) Góry i pagórki = królowie i tyrani.
(6) Dam im jej przez Chrystusa.
(7) Łaski i dary niebieskie.
(8) Pogaństwo wyda pełno cnót chrześcijańskich.
(9) Poganie, dajcie dowody prawdziwości bałwanów.
(10) Powiedzcie, bóstwa pogańskie, co Bóg uczynił i postanowił na przyszłość.
(11) Jeśli to wytłómaczycie, będziemy słuchali i przyszłość poznamy.
(12) To jest pierwszych czyli przyszłych, i tych, które po nich nastąpić mają.
(13) Dajcie dowód, że możecie pomódz jak zaszkodzić.
(14) Obrzydliwy ten, co was obrał za bogów.
(15) Obrałem sobie z Abrahama i Izraelitów (ze wschodu), z Chaldei i (z północy) z Mezepotamii przyprowadziłem.
(16) Książąt, królów.
(17) Który z bałwanów przewidział i przepowiedział to.
(18) Niczym jesteście.

ani ktoby oznajmił, ani ktoby przepowiedział, ani ktoby słuchał powieści waszych.

27. Pierwszy ① ku Syon rzecze: Oto są ②, a Jeruzalem dam, ewangelistę ③.

28. I widziałem ④ i nie było ani z tych żadnego ⑤, który wszedł w radę, a zapytany słowo odpowiedział.

29. Oto wszyscy niesprawiedliwi, a nikczemne uczynki ich: wiatr a próżność bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

Słowa Boga ojca ku Chrystusowi synowi swemu o jego sprawach: o bałwochwalstwie, o ślepocie Żydowskiej.

1. Oto sługa ⑥ mój, przyjmę go: wybrany mój, upodobała sobie w nim dusza moja: dałem ducha mego nań, sąd narodom wyda.

2. Nie będzie wołał ⑦, ani będzie miał względu na osoby, ani będzie słyszan głos jego na ulicy ⑧.

3. Trzciny nałomionej nie skruszy, a lnu kurzącego się nie zagasi ⑨: w prawdzie wywiedzie sąd.

4. Nie będzie smutnym ⑩ ani zaburzonym, aż postanowi na ziemi sąd, a zakonu jego wyspy ⑪ czekać będą.

5. To mówi Pan Bóg, który stworzył niebiosa, i rozpostarł je: który umocnił ziemię, i co się rodzi z niej: który daje tchnienie ludowi, który jest na niej, i ducha depcącym po niej.

6. Ja Pan wezwałem cię w sprawiedliwości ⑫, i ująłem rękę twą, a zachowałem cię: i dałem cię za przymierze ludu, za światłość narodom:

7. Abyś otworzył oczy ślepych, a wywiódł więźnia z zamknienia ⑬, z domu ciemnice siedzące w ciemności.

8. Ja Pan, to jest imię moje: chwały mojej nie dam inszemu, a chwały mojej rycinom.

9. Które były pierwsze rzeczy ⑭ oto przyszły: nowe też ⑮ ja opowiadam. Pierwej niźli się staną dam je wam słyszeć.

10. Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała jego od kończyn ziemie: którzy się puszczacie na morze, i napełnienie jego ⑯, wyspy i obywatele ich.

11. Niech się podniesie pustynia ⑰, i miasta jej: w domiech będzie mieszkać Cedar ⑱: chwalcie obywatele skały ⑲, z wierzchu gór wołać ⑳ będą.

12. Będą dawać Panu sławę, a chwałę jego na wyspach będą opowiadać.

13. Pan ㉑ jako mocarz wynidzie, jako mąż waleczny pobudzi gorliwość: będzie krzyczał i wołał: nad nieprzyjacioły swemi zmocni się.

---

① Ja, Bóg.
② Ci co przepowiadają przyszłość.
③ Izajasza i innych proroków.
④ Mówi prorok.
⑤ Z bóstw pogańskich.
⑥ Chrystus.
⑦ Głosem krzykliwym i kłótliwym.
⑧ Tak jak wykrzykujących w uniesieniu, których aż na ulicy słychać.
⑨ Oznacza to łagodność Chrystusa.
⑩ Ponurym, nieprzystępnym.
⑪ Najodleglejsze narody
⑫ Żeby przywrócić sprawiedliwość na ziemi.
⑬ Z niewoli namiętności i szatana.
⑭ Które przepowiedziałem.
⑮ I to co mówię teraz, również się sprawdzi.
⑯ Zapełniacie morza.
⑰ Poganie niech powstaną ku chwaleniu mnie.
⑱ Arab, gdy przyjmie ewangelią.
⑲ Petra — stolica Arabii.
⑳ Wysławiać Boga będą.
㉑ Chrystus.

14. Milczałem ① zawżdy, umilkłem, byłem cierpliwym, jako rodząca mówić będę, rozproszę i połknę zarazem.

15. Puste uczynię góry ② i pagórki, i wszystkę trawę ich posuszę: i obrócę rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę.

16. I przywiodę ślepe ③ na drogę, której nie wiedzą, i ścieżkami, których nie znali uczynię, że chodzić będą: uczynię przed nimi ciemność światłością, a krzywe prostymi: te słowa uczyniłem im, a nie opuściłem ich.

17. Cofnęli się na zad ④: niech się zawstydzą wstydem, którzy ufają w rycinie, którzy mówią licinie: Wyście bogowie naszy.

18. Głuszy słuchajcie, a ślepi patrzcie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy jedno sługa ⑤ mój? i głuchy jedno do któregom posłał posły moje? kto ślepy jedno który jest zaprzedany ⑥? a kto ślepy jedno sługa Pański?

20. Który ⑦ widzisz wiele rzeczy, izali nie będziesz strzegł? który masz otworzone uszy, a za nie usłyszysz?

21. A Pan chciał aby go poświęcił, i uwielmożył zakon, i wywyższył ⑧.

22. Ale on lud rozszarpany i spustoszony: sidłem młodzieńców wszyscy ⑨, i pokryto je w ciemnicach: stali się na złupienie, a niemasz ktoby wyrwał, na rozchwycenie, a niemasz ktoby rzekł: Wróć ⑩.

23. Któż jest między wami coby tego słuchał, ktoby pilnował a przysłuchawał przyszłych rzeczy? Któż dał na roztargnienie Jakóba, a Izraela pustoszącym? izali nie Pan sam, któremuśmy zgrzeszyli?

24. A nie chcieli ⑪ drogami jego chodzić, i nie słuchali zakonu jego.

25. I wylał nań ⑫ rozgniewanie zapalczywości swojej, i mocną wojnę, i wypalił go w koło ⑬, a nie poznał: i podpalił go, a nie zrozumiał.

ROZDZIAŁ XLIII.

Lud żydowski wierny bezpiecznym czyni, i obiecuje mu wiarę, o jednym Bogu, nad którego niemasz inszego, a ten zgładza grzechy nasze.

1. A teraz to mówi Pan ⑭ który cię stworzył Jakóbie, który cię utworzył Izraelu: Nie bój się, bom cię odkupił, i nazwałem cię imieniem twojem: mójeś ty:

2. Gdy pójdziesz przez wody, z tobą będę, a rzeki cię nie okryją: gdy będziesz chodził w ogniu, nie sparzysz się: i płomień nie będzie gorzał na tobie.

3. Bom ja Pan Bóg twój święty Izraelów, zbawiciel twój, dałem Egipt ubłaganie ⑮ twoje. Etyopią i Saba za cię.

4. Odtąd jakoś się stał czci godnym w oczach moich i chwalebnym: jam cię umiłował, i dam ludzie ⑯ za cię, i narody za duszę twoję.

---

① Słowa Boga, jakby mówiącego: znosiłem tyle lat bałwochwalstwo....
② Na których stały bóstwa.
③ Pogan na drogę prawdy.
④ Ci co wzgardzili Ewangelią, wzgardzeni będą.
⑤ Lud Żydowski.
⑥ Obsypany darami mojemi.
⑦ O! narodzie Izraelski, który... czyż nie będziesz strzegł nauki i przestróg proroków.
⑧ Wsławił przez cuda.
⑨ Wszyscy orężem Rzymian zwyciężeni.
⑩ Niema, ktoby uwolnił z niewoli.
⑪ Nie chcieliśmy.
⑫ Na lud Izraelski.
⑬ Przez Assyryjczyków zniszczonych było dziesięć pokoleń.
⑭ Do Izraelitów zostających w niewoli Babilońskiej, zapowiadając wyprowadzenie z niej. Rozumieć to można również o odkupieniu ludzi przez Messyasza.
⑮ Sennacheryb z woli Boga zostawił Judeę, a natomiast zdobył i spustoszył Egipt.
⑯ Podobnie jak Egipcyan i Etyopczyków, tak wyniszczę i Babilończyków przez Cyrusa dla odwrócenia go od Judei.



131. DANIEL W JASKINI LWÓW. Dan. 6, 16.

5. Nie bój się, bom ja jest z tobą: Od wschodu przyprowadzę nasienie twoje, a od zachodu zgromadzę cię.

6. Rzekę północnej stronie: Daj, a południowej ①, nie hamuj: przynieś syny moje z daleka, a córki moje z kończyn ziemie.

7. I ② każdego który wzywa imienia mego, ku chwale mojej stworzyłem go, uformowałem go, i uczyniłem go.

8. Wyprowadź lud ślepy a mający oczy, głuchy a mający uszy ③:

9. Wszyscy narodowie ④ zgromadzili się społem, i zebrały się pokolenia ⑤. Któż między wami opowie ⑥ to, a da nam słyszeć pierwsze rzeczy, niechaj dadzą świadki swe, niech będą usprawiedliwieni, niech słyszą i rzeką: Prawda żywie.

10. Wyście ⑦ świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, któregom obrał: abyście wiedzieli, i wierzyli mi, a wyrozumieli, żem ja jest sam. Przedemną nie jest utworzony Bóg, i po mnie nie będzie.

11. Jam jest, jam jest Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela.

12. Jam opowiedział i zbawił, oznajmiłem a nie było między wami cudzego ⑧, wyście świadkowie moi, mówi Pan, a ja Bóg.

13. I od początku ja sam, i niemasz ktoby z ręki mojej wyrwał: udziałam ⑨, a kto to odwróci?

14. To mówi Pan odkupiciel wasz, święty Izraelów: Dla was posłałem ⑩ do Babilonu i oderwałem wszystkie zawory, i Chaldejczyki, którzy się chlubili w okrętach ⑪ swoich:

15. Ja Pan święty wasz, stworzyciel Izraelów, król wasz.

16. To mówi Pan, który dał po morzu ⑫ drogę, a ścieżkę po bystrych wodach.

17. Który wywiódł poczwórne i konia: wojsko i mocnego, pospołu zasnęli, ani powstaną: starci są jako len, i pogaśli.

18. Nie wspominajcie ⑬ pierwszych rzeczy, i starodawnym nie przypatrujcie się.

19. Oto ja czynię nowe rzeczy, a teraz wznidą ⑭, wżdy je poznacie: położę na puszczy drogę a rzeki ⑮ na bezdrożnym.

20. Chwalić mię będzie zwierz polny ⑯, smokowie i strusiowie: iżem dał wody na puszczy, rzeki na bezdrożnym, abych dał napój ludowi memu, wybranemu memu.

21. Lud ten utworzyłem sobie, chwałę moję będzie opowiadał.

22. Nie wzywałeś mię Jakóbie, i nie pracowałeś dla mnie ⑰ Izraelu.

23. Nie ofiarowałeś mi barana całopalenia twego, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię: nie kazałem ci służyć ① obiatą, anim ci pracej zadawał w kadzidle.

24. Nie kupiłeś mi za srebro ziela ② wonnego, a łojem ofiar twoich nie napoiłeś mię. A przecię uczyniłeś, żem służył dla grzechów ③ twoich, zadałeś mi pracą w nieprawościach twoich.

25. Jam jest, jam jest sam, który zgładzam nieprawości twoje dla mnie, a grzechów twoich nie wspomnię ④.

26. Przywiedź mię na pamięć ⑤, a sądźmy się społu ⑥: powiedz jeśli co masz, abyś usprawiedliwił.

27. Ociec twój pierwszy ⑦ zgrzeszył, a tłómacze ⑧ twoi wykroczyli przeciwko mnie.

28. I splugawiłem książęta ⑨ święte, dałem na wytracenie Jakóba ⑩, a Izraela na bluźnienie ⑪.

ROZDZIAŁ XLIV.

Proroctwo o nowym chrzcie, gani bałwany i bałwochwalce, a odrywa ich od bałwanów do Boga prawdziwego.

1. A teraz słuchaj Jakóbie sługo mój, i Izraelu, któregom obrał:

2. To mówi Pan, który cię uczynił i stworzył z żywota ⑫ pomocnik twój: Nie bój się sługo mój Jakóbie, i najprawszy, któregom obrał.

3. Bo wyleję wody ⑬ na pragnącą, a strumienie na suchą: wyleję ducha mego na nasienie twoje, a błogosławieństwo moje na naród twój.

4. I będą rość między ziołami, jako wierzby przy wodach ciekących.

5. Ten ⑭ rzecze: Pańskim ja jest, a on będzie wzywał w imię Jakóba, a ten napisze ręką swą: Panu i imieniem Izraelowem będzie przypodobany.

6. To mówi Pan król Izraelów, i odkupiciel jego Pan zastępów: Jam pierwszy i jam ostateczny, a oprócz mnie niemasz Boga.

7. Ktoż mnie podobny? niech się da słyszeć, i opowie, a niech mi porządek wypowie, od onego czasu jakom postanowił lud staradawny: przyszłe rzeczy i które mają być niech im oznajmią.

8. Nie bójcie się ani się trwóżcie: od onego czasu dałemci słyszeć: i oznajmiłem: wyście świadkowie moi. Izali jest Bóg oprócz mnie, i twórca, któregobym ja nie znał?

9. Tworzyciele bałwana wszyscy nic nie są, a namilsze rzeczy ich nic im nie pomogą. Sami są świadkami ich, że nie widzą, ani rozumieją, aby byli pohańbieni.

10. Kto ⑮ utworzył Boga, i rycinę ulał ninacz nie pożyteczną?

11. Oto wszyscy uczestnicy jego będą pohańbieni: bo

---

① Ze wszystkich krańców świata zgromadzą się narody do kościoła Chrystusowego.
② Gdyż.
③ Wyłącz, o Chrystusie, zaślepionych Żydów ze zgromadzenia wiernych.
④ Znowu mówi prorok o poganach i ich bałwanach.
⑤ Ludy.
⑥ Któryż z bałwanów przepowie Odkupienie świata... i niech dowiodą (usprawiedliwieni), że są prawdziwymi bogami.
⑦ Izraelici.
⑧ Nie czciliście cudzych Bogów.
⑨ Gdy zechcę co zdziałać, któż mi przeszkodzi?
⑩ Poszlę Cyrusa... i otworzę (oderwę).....
⑪ Pływających po Eufracie.
⑫ Czerwonem.
⑬ Jakby rzekł: Lecz nie mówmy już o rzeczach przeszłych.
⑭ Otrzymacie nowe dobrodziejstwa.
⑮ Poganom pokażę drogę prowadzącą do Chrystusa, i wiele im dobrodziejstw (rzeki) wyświadczę.
⑯ Poganie.
⑰ Dla tego powołałem pogan.

---

① Składać ofiar ze splugawionem sercem. Toż samo znaczą dalsze wyrazy.
② Kadzideł wonnych (chociaż je kupiłeś dla mnie) nie przyjmuję, boś w grzechach...
③ Znieważyłeś mnie grzechami.
④ Karać nie będę (jeśli za nie żałować będziesz).
⑤ To, com ci uczynił.
⑥ Zobaczmy, czy dla twych zasług, czy tylko z miłosierdzia odpuszczam ci grzechy.
⑦ Adam, lub Abraham, który przed swem powołaniem czcił bóstwa Chaldejskie. Joz. 24, 2. lub wreszcie Manasses. (Królów ojcami ludu nazwać można).
⑧ Mojżesz i Aaron.
⑨ Karą moją upokorzyłem, nie pozwoliwszy wejść do Chanaan.
⑩ Za grzech ciągłego szemrania przeciw mnie.
⑪ Nieprzyjaciele szydzili z Żydów, iż po to wyszli z Egiptu by pomrzeć na puszczy.
⑫ Od najdawniejszych czasów.
⑬ Dary niebieskie na pogan i tych z Izraela, którzy uwierzą w Chrystusa.
⑭ Lud Pogański.
⑮ Któż był tak bezrozumny, że....

są rzemieślnicy z ludzi①: zejdą się wszyscy, staną i zlękną się, i zawstydzą się społem.

12. Slósarz piłą robił: w węglu i w młotach utworzył ją, i robił ramieniem mocy swojej, łaknąć będzie, aż zemdleje②, nie będzie pił wody, a ustanie.

13. Rzemieślnik około drzewa rozciąga sznur, i ukształtował ją heblem, uczynił ją według węgielnice, a pod cyrkiel utoczył ją, i uczynił obraz męzki, jako pięknego człowieka mieszkającego w domu.

14. Narąbał cedrów, wziął jedlinę i dąb, który stał między drzewy leśnemi: wsadził sosnę, którą deszcz rozmnożył.

15. I przygodziła się ludziom na ognisko: wziął z nich i ugrzał się, i podpalił, i napiekł chleba, a z ostatka urobił Boga, i pokłonił się: udziałał rycinę, i klękał przed nią.

16. Połowicę drzewa spalił w ogniu, a przy połowicy jego mięsa się najadł, uwarzył i jarzynę, i najadł się, i rozgrzał się, i rzekł: Ach tociem się rozgrzał, widziałem ogień.

17. A z ostatka jego uczynił sobie Boga i rycinę, klęka przed nią, i kłania się jej, i modli się mówiąc: Wybaw mię, boś ty jest Bóg mój.

18. Nie wiedzieli, ani zrozumieli③: bo zamydlone są oczy ich, aby nie widzieli, ażeby sercem nie zrozumieli.

19. Nie rozmyślają, w myśli swojej, ani uznawają, ani się czują, aby rzekli: Połowicem go spalił w ogniu, i napiekłem na węglu jego chleba, nawarzyłem mięsa i jadłem, a z ostatka jego bałwan uczynię? przed klocem drzewa klękać będę?

20. Część go jest popiołem, serce głupie kłaniało się mu, a nie wybawi dusze④ swej ani rzecze⑤: Podobno kłamstwo jest w prawicy mojej.

21. Pomni na to Jakóbie, i Izraelu, boś ty jest sługa mój, utworzyłem cię, sługa mój jesteś ty Izraelu, nie zapominaj mię.

22. Zgładziłem jako obłok nieprawości twoje, a jako mgłę grzechy twoje: nawróćże się ku mnie, bom cię odkupił⑥.

23. Chwalcie niebiosa, bo Pan miłosierdzie uczynił: wykrzykajcie kończyny ziemie, brzmicie góry chwaleniem, lesie i wszelkie drzewo jego: bo odkupił Pan Jakóba, a Izrael chełpić się będzie.

24. To mówi Pan odkupiciel twój, i twórca twój z żywota: Jam jest Pan, czyniący wszystko, rozciągający niebiosa sam, stanowiący ziemię, a nikt ze mną:

25. W niwecz obracający znamiona praktykarzów⑦, a wieszczki w szaleństwo obracający. Który obracam mądre na wstecz: a umiejętność ich głupią czynię.

26. Wzbudzam słowo sługi⑧ swego, a radę posłów swoich wykonywam. Który mówię Jeruzalem: będą mieszkać w tobie, a miastom Judzkim: Będziecie zbudowane: a spustoszenia jej wzbudzę.

27. Który mówię głębinie⑧: wyschni, i rzeki twoje wysuszę.

28. Który mówię⑨ Cyrusowi: Jesteś pasterz mój, i wszystkę wolą moję wykonasz. Który mówię Jeruzalem: Będziesz zbudowany: a kościołowi, będziesz założony.

---

① Ludźmi rozumnymi będąc, Boga chcą sobie utworzyć.
② Bo B óg jego, nic mu nie da.
③ Że niczem jest ich bóstwo.
④ Przyzna się twórca bałwanów, że fałszywe bóstwo ręką swoją uczynił.
⑤ Wyprowadził z Egiptu i uwolnię z Babilonu i niewoli Szatana (przez Chrystusa).
⑥ Przepowiednie wróżbiarzy.
⑦ Wypełnię proroctwa Izajasza i innych proroków.
⑧ Babilonowi: w ruiny się obróć.
⑨ Powiem. Cyrus panował przeszło dwieście lat później.

ROZDZIAŁ XLV.

Proroctwo o Cyrusie, i o zwycięztwach jego, zgromienie jego przeniewdzięczność, o narodzeniu Chrystusowem, o nawróceniu pogańskiem, upominanie ku pokucie.

1. To mówi Pan pomazańcowi memu Cyrusowi, któregom ujął prawicę, abych podbił przed nim narody, a grzbiety królów obrócił, i otworzył przed nim wrota①, a bramy nie będą zamknione.

2. Ja przed tobą pójdę, i zawołane na ziemi poniżę, wrota miedziane skruszę, i zawory żelazne połamię.

3. A dam ci skarby skryte, i tajemności skrytych rzeczy: abyś wiedział, żem ja Pan, który mianuję② imię twoje, Bóg Izraelów.

4. Dla Jakóba sługi mego, a Izraela wybranego mego, i nazwałem cię imieniem twojem: przypodobałem③ cię, a nie poznałeś mię.

5. Ja Pan, a nie masz więcej, oprócz mnie nie masz Boga: przepasałem cię, a nie poznałeś mię:

6. Aby wiedzieli ci, którzy od wschodu słońca, i którzy od zachodu, że niemasz oprócz mnie: Ja Pan, a niemasz innego.

7. Tworzący światłość i tworzący ciemności, czyniący pokój i stwarzający złość④, ja Pan czyniący to wszystko.

8. Spuśćcie rosę⑤ niebiosa z zwierzchu, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia, i zrodzi zbawiciela: a sprawiedliwość niechaj wznidzie społem: ja Pan stworzyłem go⑥.

9. Biada, który się spiera⑦ z twórcą swoim, skorupa z naczynia glinianego ziemie: Izali rzecze glina garncarzowi swemu: Co czynisz? a robota twoja bez ręku⑧ jest.

10. Biada kto mówi ojcowi: Co płodzisz⑨? a niewieście: Co rodzisz?

11. To mówi Pan święty Izraelów twórca jego⑩: Pytajcie mię o przyszłe rzeczy, o syniech moich, i o sprawie rąk moich rozkażcie⑪ mi.

12. Jam uczynił ziemię, i człowieka na niej jam stworzył: ręce moje rozciągnęły niebiosa, i wszemu wojsku⑫ ich rozkazałem.

13. Jam go⑬ wzbudził ku sprawiedliwości, i wszystkie drogi jego uprostuję: on zbuduje miasto moje, i więźnie moje⑭ wypuści, nie za okup, ani za dary, mówi Pan Bóg zastępów.

14. To mówi Pan: Praca⑮ Egiptska i kupiectwo Etyopskie, i Sabaim mężowie wysocy do ciebie przejdą, i twoi będą: za tobą chodzić będą, okowani w okowy pójdą, i tobie się kłaniać i modlić będą: Tylko w tobie jest Bóg⑯, a niemasz oprócz ciebie Boga.

15. Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelów zbawiciel.

---

① Miast.
② Na wiele lat przed narodzeniem twojem.
③ Uczyniłem figurą Chrystusa mającego świat odkupić z niewoli.
④ Głód, mór, wojnę, i t. p.
⑤ Chrystusa.
⑥ Stworzę Cyrusa, którego figurą był Chrystus.
⑦ Szemrzący na Boga w niewoli.
⑧ Jakby rzekł: nogami zrobiona. Znaczy to tem większe bluźnierstwo.
⑨ Na coś mnie spłodził.
⑩ Izraela.
⑪ Dowiadujcie się o przyszłość waszą od Izajasza i innych proroków.
⑫ Gwiazdom bieg wskazałem.
⑬ Cyrusa.
⑭ Jeruzalem.
⑮ Bogactwo ..... do Cyrusa (ciebie).
⑯ Za sprawą Boga wszystko czynisz. Cyrus może tutaj bardzo wyraźnie oznaczać Chrystusa.

16. Zawstydzili się (1) i zasromali wszyscy: społem poszli na zelżywość budownicy błędów.

17. Izrael zbawion jest w Panu zbawieniem wiecznem: nie zawstydzicie się, ani się zasromacie aż na wiek wieku.

18. Bo to mówi Pan, który stworzył niebiosa (sam Bóg, który utworzył ziemię i uczynił ją, sam twórca jej: nie po próżnicy (2) ją stworzył, dla mieszkania utworzył ją). Ja Pan, a niemasz innego.

19. Nie w tajemności (3) mówiłem na miejscu ziemie ciemnym: nie mówiłem nasieniu Jakóbowemu: Próżno mię szukacie, ja Pan mówiący sprawiedliwość, powiadający prawość.

20. Zbierzcie się (4) a przydźcie, i przystąpcie społem, którzyście zbawieni z narodów (5): nie wiedzieli (6), którzy podnoszą drewno rzezania swego, a modlą się Bogu niezbawiającemu.

21. Opowiadajcie (7) a przydźcie, i poradźcie się społem, kto to dał słyszeć od początku, od onego czasu to przepowiedział (8)? izali nie ja Pan, a niemasz więcej Boga okrom mnie? Boga sprawiedliwego, i zbawiającego niemasz oprócz mnie.

22. Nawróćcie się ku mnie, a będziecie zbawione wszystkie kraje ziemie: bom ja Bóg, a niemasz innego.

23. Przysiągłem sam przez się, wynidzie z ust moich słowo sprawiedliwości, a nie wróci się.

24. Że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano, i każdy język przysięgać (9).

25. A tak w Panie, rzecze, moje są sprawiedliwości i rozkazowanie (10): do niego (11) przydą, i zawstydzą się wszyscy, którzy mu się sprzeciwiają.

26. W Panu będzie usprawiedliwione, i przechwalać (12) się będzie wszystko nasienie Izraelowe.

ROZDZIAŁ XLVI.

Okazuje marność bałwaństwa i ich przyszłe pokażenie, Bóg ojciec gromi Żydy przez bałwochwalstwo, a obiecuje im zbawienie przez syna swego.

1. Złaman jest Bel (13), skruszon jest Nabo: stały się bałwany ich bestiam i bydlętom (14), brzemiona wasze ciężkiej wagi aż do zmordowania.

2. Spruchniały i skruszyły się (15) społem: nie mogły zbawić noszącego, a dusza (16) ich w niewolą pójdzie.

3. Słuchajcie mię domie Jakóbów, i wszystek ostatku domu Izraelowego, wy, których nosi żywot (17) mój, których piastuje łono moje.

4. Aż do starości (18) ja sam, i aż do szedziwości ja nosić będę: jam uczynił, ja też poniosę: ja piastować będę i zbawię.

(1) Babilończycy i inne narody, których Baal nie mógł obronić. Równie czart, faryzeusze i bezbożni upokorzeni i zawstydzeni byli przez Chrystusa.
(2) Nie na próżno.
(3) Jan. 18, 20.
(4) Poganie.... i brońcie prawdziwości bóstw waszych.
(5) Z pogaństwa nawróceni do Chrystusa.
(6) Jak bronić bóstwa fałszywe, i wyznają ślepotę bałwochwalców.
(7) Wzajem dopomagajcie sobie w obronie bałwanów.
(8) Że Żydzi uwolnieni będą przez Cyrusa.
(9) Wzywając mnie jako Boga na świadectwo.
(10) Chrystus rzecze: Sprawiedliwość moja i panowanie są w Panu, to jest, od Boga Ojca.
(11) Do Chrystusa.
(12) Mądr. 5, 5.
(13) Lub Baal i Nabo bóstwa Babilońskie.
(14) Figury bóstw przewożono na bydlętach.
(15) Gdy bydlę upadło pod ciężarem.
(16) Bałwany wraz ze czcicielami swemi dostaną się do niewoli.
(17) Dla których z taką jestem miłością i miłosierdziem.
(18) Ciągle, do najpóźniejszych lat.

5. Komuście mię przyrównali (1) i przypodobali, i przymierzyli i podobnym uczynili?

6. Którzy znosicie złoto z worka, a srebro na szali ważycie: najmując złotnika, aby uczynił Boga, i upadają i kłaniają się.

7. Noszą go na ramionach dźwigając i stawiając na miejscu jego: i będzie stał, a nie ruszy się z miejsca swego: ale gdy zawołają do niego, nie usłyszy: nie wybawi ich z utrapienia.

8. Pomnicie na to, a wstydajcie się: nawróćcie się przestępnicy do serca (2).

9. Pomnicie na pierwszy (3) wiek, żemci ja jest Bóg, a niemasz więcej Boga, i niemasz mnie podobnego.

10. Który opowiadam z pierwu ostatnią rzecz (4): a z początku to co się jeszcze nie stało, mówiąc: Rada moja stać będzie, i stanie się wszystka wola moja:

11. Który wzywam ze wschodu słońca ptaka (5), a z dalekiej ziemie męża wolej mojej (6). I rzekłem, a przywiodę to: utworzyłem (7), a uczynię to.

12. Słuchajcie mię twardego serca, którzyście daleko od sprawiedliwości.

13. Przybliżyłem sprawiedliwość (8) moję, nie oddali się, a zbawienie moje nie omieszka. Dam na Sionie zbawienie, a w Izraelu (9) sławę moję.

ROZDZIAŁ XLVII.

Opowiada stłumienie, a zepsowanie Babilonji, przez jej pychę, chlubę, i okrucieństwo nad Żydy, a że w wieszczkach nadzieję swą pokładała.

1. Zstąp, usiądź w prochu panno córko Babilońska (10), siedź na ziemi: niema stolice córka Chaldejska (11), bo cię już więcej nie będą zwać pieszczoną i kochanką.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę, obnaż sromotę (12) twoję, odkryj plecy, okaż golèni, brni przez rzeki.

3. Odkryje się sromota (13) twoja, a będzie widziana hańba twoja: pomstę wezmę, a nie zastawi mi się człowiek.

4. Odkupiciel (14) nasz, Pan zastępów imię jego, święty Izraelów.

5. Siedź milcząc, a wnidź w ciemności córko Chalejdska: bo cię nie będą więcej zwać Panią królestw.

6. Rozgniewałem się na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, i dałem je w ręce twoje, nie okazałaś im miłosierdzia, na starca obciążałaś brzemię twoje barzo:

7. I mówiłaś: na wieki będę panią: nie przypuściłaś tego (15) do serca twego: aniś wspomniała na ostateczne rzeczy twoje.

8. A tak teraz słuchaj tego rozkosznico, i mieszkająca bezpiecznie (16), która mówisz w sercu twojem: Ja jestem,

(1) Bałwany sobie robiąc.
(2) Z serca szczerze.
(3) Com dawniej uczynił ojcom waszym, a przekonacie się, żemci.....
(4) Rzeczy przyszłe.
(5) Cyrusa spieszącego z Persyi na podboje.
(6) Który wykona wolę moję.
(7) Utworzę.
(8) Wkrótce nadejdzie Cyrus, i uwolniając was z niewoli, dopełni mego przyrzeczenia.
(9) Synowi .... Izraelowi.
(10) Miasto Babilon.
(11) Babilon przez Chaldejczyków był założony.
(12) Ramiona, żebyś swobodniej w niewoli pracować mogła.
(13) Nagość — oznacza to nędzę po zburzeniu miasta.
(14) Bóg, który wyprowadził z Egiptu.
(15) Że Izrael jest moim ludem, że był ci oddany na ukaranie ale nie na pastwienie się.
(16) Wolna od wszelkiej bojaźni.

a oprócz mnie niemasz więcej ①: nie będę siedzieć wdową ani uznam niepłodności ②.

9. Przyjdą na cię te dwie rzeczy nagle dnia jednego, niepłodność i wdowstwo ③. Wszystko przyszło na cię dla mnóstwa czarów twoich, i dla wielkiego zatwardzenia czarowników twoich.

10. A ufałaś złości twej, i mówiłaś: Niemasz, ktoby mię widział, umiejętność twoja i mądrość ta cię zdradziła. I mówiłaś w sercu twojem: Jam jest, a oprócz mnie niemasz inszej.

11. Przydzie na cię złe, a nie zwiesz zkąd się weźmie, i przypadnie na cię ucisk, którego nie będziesz mogła zmyć ④. Przydzie na cię nagła nędza, której nie zwiesz.

12. Stańże z czarowniki twemi, i z mnóstwem czarów twoich, w którycheś się pracowała od młodości twojej, jeślić snać co pomoże, abo jeśli możesz być silniejszą.

13. Ustałaś w mnóstwie rad twoich, niechże staną a zbawią cię, praktykarze niebiescy ⑤, którzy patrzali na gwiazdy i rachowali księżyce, aby z nich opowiadali co na cię miało przyść.

14. Oto się stali jako słoma, ogień je popalił: nie wybawią dusze swej z ręki płomienia ⑥, niemasz węgla, przy którymby się ogrzali, ani komina, aby przy nim siedzieli.

15. Takci się stało w czymeśkolwiek pracowała. Kupcy twoi od młodości twojej każdy zbłądził na drodze swojej, niemasz ktoby cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Wymiata Pan na oczy Żydom starodawne dobrodziejstwa swoje, które im czynił, chcąc je od bałwanów odwieść, obiecuje też, że dla imienia swego chce je zbawić. A upomina, żeby od bałwochwalstwa Egipskiego wyszli, a samego Pana Boga znali.

1. Słuchajcie tego domie Jakóbów, którzy się nazywacie ⑦ imieniem Izraelowem, i wyszliście z wód ⑧ Judzkich, którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego wspominacie nie w prawdzie, ani w sprawiedliwości.

2. Bo od miasta świętego ⑨ nazwani są, a na Bogu Izraelowym umocnieni są: Pan zastępów imię jego.

3. Pierwsze rzeczy ⑩ oznajmiłem od onego czasu, i z ust moich wyszły, i dałem je słyszeć: nagle uczyniłem i przyszły.

4. Bom wiedział, żeś ty twardy, i żyła żelazna szyja twoja, a czoło twoje miedziane.

5. Opowiedziałem ci zrazu: pierwej niźli przyszło oznajmiłem ci, abyś snać nie rzekł: Bałwany moje to uczyniły, a ryciny moje i liciny rozkazały to.

6. Coś słyszał, obacz wszystko ⑪: a wy azaście opowia-

① Miasta bogatszego i wspanialszego.
② Mieszkańców mi nie zabraknie.
③ Upokorzenie i nędza.
④ Uniknąć, odwrócić.
⑤ Astrologowie.
⑥ Przy zburzeniu miasta, nie zostanie nawet węgla, przy którymby kiedyś mógł się kto ogrzać...
⑦ Chlubicie.
⑧ Z nasienia Judzkiego.
⑨ Nie polegajcie na tem, że Jerozolima miłą jest Bogu, ani na tem, że: Pan zastępów jest imieniem waszem, jeśli wiary i cnoty nie macie.
⑩ Co się dawniej już stało.
⑪ Coś słyszał od proroków, spełniło się, jak sam widzisz.

dali ①? dałem ci słyszeć nowiny ② od onego czasu, i zachowano jest czego nie wiesz.

7. Teraz stworzone ③ są, a nie od onego czasu i przededniem ④, a niesłychałeś ich, abyś snać nie rzekł: Otom ja wiedział o nich.

8. Aniś słyszał, ani wiedział, ani od onego czasu otworzone jest ucho twoje: wiem bowiem, iż występując wystąpisz ⑤, i przestępnikiem z żywota ⑥ nazwałem cię.

9. Dla imienia ⑦ mego oddalę zapalczywość moję: a chwałą ⑧ moją okiełznam cię, abyś nie zaginął.

10. O to wypławiłem cię, ale nie jako srebro, obrałem cię w piecu ubóstwa ⑨.

11. Dla mnie, dla mnie uczynię, abych nie był bluźnion: a chwały mojej nie dam innemu ⑩.

12. Słuchaj mię Jakóbie, i Izraelu, którego ja wołam ⑪: Jam sam, jam pierwszy, i jam ostateczny.

13. Ręka też moja założyła ziemię, a prawica moja rozmierzyła niebiosa: ja ich zawołam, i staną społem ⑫.

14. Zbierzcie się wy ⑬ wszyscy, a słuchajcie: kto z nich ⑭ opowiedział to? Pan go umiłował, uczyni wolą swą w Babilonie, a ramię swoje w Chaldejczykach.

15. Ja, ja mówiłem i zawołałem go: przywiodłem go, i zdarzyła się droga jego ⑮.

16. Przystąpcie do mnie a słuchajcie tego: nie z początku w tajemności mówiłem ⑯: od czasu niźli się stało, byłem tam ⑰: i teraz Pan Bóg posłał mię i duch jego.

17. To mówi Pan odkupiciel twój święty Izraelów: Ja Pan Bóg twój, który cię uczę pożytecznych rzeczy: i sprawuję cię na drodze, którą idziesz.

18. O byżeś był pilen przykazań moich: stałby się był pokój twój jako rzeka ⑱, a sprawiedliwość ⑲ twoja jako wały morskie.

19. I byłoby nasienie twoje jako piasek ⑳, a płód żywota twego jako kamyczki jego: nie zginęłoby było, aniby było starte imię ㉑ jego od oblicza mego.

20. Wynidźcie z Babilonu, uciekajcie od Chaldejczyków. Głosem wesołym oznajmujcie: rozsławiajcie to, i roznioście to aż na kraje ziemie. Mówcie: Odkupił Pan sługę swego Jakóba ㉒.

21. Nie pragnęli na puszczy, gdy je wywodził: wodę z skały wywiódł im, i rozciął opokę, i wypłynęły wody.

22. Niemasz ㉓ pokoju niezbożnym, mówi Pan.

① Czyż nie przypominacie tego w uroczystościach na ten cel postanowionych.
② Nowe proroctwo, (tyczące się Babilonu).
③ Postanowione moje wyroki zniszczenia Babilonu.
④ LXX. Teraz się dzieją, a nie dawniej i nie słyszałeś o nich w dniach poprzedzających.
⑤ Dawałem ci dowody Bóstwa mojego, gdyż wiem, żeś gotów przeniewierzyć się i wpaść w bałwochwalstwo.
⑥ Od początku, gdym cię wybrał na lud mój.
⑦ Dla chwały mojej, by nie mówili poganie, żem się opuścili.
⑧ Dobrodziejstwami zmuszę cię, żebyś nie opuścił mnie i nie zginął.
⑨ Dla twojego dobra karałem cię, abyś się z grzechów oczyścił.
⑩ Okażę się potężniejszym od bóstw pogańskich.
⑪ Nazywam Izraelem.
⑫ Co im rozkażę, wypełnią.
⑬ Izraelici.
⑭ Z bóstw pogańskich, lub astrologów i wieszczków przepowiedział o Cyrusie i zburzeniu Babilonu? Pan Cyrusa (go) wybrał....
⑮ Szczęśliwie się mu (Cyrusowi) powiodło.
⑯ Słowa Izajasza.
⑰ Obecny duchem, i teraz Pan Bóg i Duch Ś. posłał mię, żebym to oznajmił.
⑱ Obfity we wszelkie dobra i wieczny.
⑲ Nagroda za sprawiedliwość wielka i hojna.
⑳ Gen. 22, 17.
㉑ Wielkość, chwała Izraela.
㉒ Opis radości Żydów powracających z Babilonu.
㉓ A Chaldejczyków czekają nieszczęścia

ROZDZIAŁ XLIX.

Chrystus Pan Książęciem Żydów i Poganów ku zbawieniu dan jest na przymierze wszem ze wszego świata ludziom, szczęśliwość tych wielka, którzy weń uwierzą. Cieszy Syon, które się uskarżało, iż było od Boga opuszczone, obiecując mu takie zawołanie: iż zewsząd ku niemu mieli się ludzie zbiegać.

1. Słuchajcie wyspy①, a pilnujcie narodowie z daleka: Pan z żywota powołał mię, z żywota matki mojej wspomniał na imię moje②.

2. I położył usta moje jako miecz ostry: pod cieniem③ ręki swej zakrył mię, i położył mię jako strzałę wyborną④: w sajdaku⑤ swym skrył mię.

3. I rzekł mi: Sługa mój jesteś ty Izraelu⑥, bo się w tobie chlubić będę.

4. A jam⑦ rzekł: Próżnom⑧ pracował, bez przyczyny, i popróżnicy strawiłem siłę moję: przetoż sąd mój z Panem⑨, a sprawa moja z Bogiem moim.

5. A teraz mówi Pan⑩, który mię utworzył z żywota sługą sobie, abych nawrócił Jakóba kniemu, a Izrael nie zbierze⑪ się: i jestem wsławion⑫ przed oczyma Pańskimi, a Bóg mój stał się mocą moją.

6. I rzekł: Mało na tem, abyś mi był sługą na wzbudzenie pokoleń Jakóbowych, i na nawrócenie drożdży⑬ Izraelowych. Oto dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem mojem aż do kończyn ziemie.

7. To mówi Pan odkupiciel Izraelów, święty jego do wzgardzonej dusze⑭, do mierzionego narodu⑮: do niewolnika⑯ panujących: królowie oglądają, a powstaną książęta, i kłaniać się będą dla Pana⑰, iż wierny jest, i dla świętego Izraelowego, który cię wybrał.

8. To mówi Pan: Czasu upodobanego wysłuchałem cię⑱, a w dzień zbawienia⑲ ratowałem cię: i zachowałem cię, a dałem cię za przymierze ludowi, abyś wzbudził ziemie, a osiadł dziedzictwa rozprószone⑳.

9. Abyś mówił tym, którzy są w więzieniu㉑: Wynidźcie: a tym, którzy w ciemności㉒: Okażcie się. Będą się paść przy drogach, a po wszech równinach pastwiska ich.

10. Nie będą łaknąć ani pragnąć, i nie zarazi gorącość i słońce: bo który㉓ litość ma nad nimi, będzie je sprawował, a nad zdrojami wodnemi napawać je będzie.

11. I położę wszystkie góry moje, że będą drogą, a ścieżki moje będą podwyższone㉔.

12. Oto ci z daleka przydą㉕, a oto oni z północy i od morza, a ci z ziemie od południa.

13. Chwalcie niebiosa, a raduj się ziemio: śpiewajcie

① Narody odległe.
② Prorok mówi tu o Chrystusie.
③ Opieką.
④ Abym daleko poniósł naukę moją.
⑤ Pod osłoną ciała ludzkiego.
⑥ Chrystus zowie się Izraelem, jako pochodzący co do ciała z jego nasienia; i dla tego, że Izrael, czyli Jakób, był jego figurą.
⑦ Słowa Chrystusa.
⑧ Bo mało się Żydów nawróciło.
⑨ Ty, Ojcze mój, osądź, czy moja w tem wina.
⑩ Bóg Ojciec odpowiada Chrystusowi.
⑪ Nie chce wejść do owczarni Chrystusowej.
⑫ Przez naukę i cuda.
⑬ Nie wielu Izraelitów, jacy pozostali po tylu klęskach.
⑭ Do Chrystusa.
⑮ Do chrześcijan wzgardzonych przez Żydów i pogan.
⑯ Do Chrystusa biczowanego i ukrzyżowanego.
⑰ Który zmiękczy ich serca i oświeci rozum.
⑱ Wysłucham cię, gdy się wcielisz i narodzisz, i gdy przez usta Apostołów i wiernych będziesz wzywał pomocy.
⑲ Gdy świat zbawisz.
⑳ Pogan. Ps. 2, 8.
㉑ W niewoli grzechu i błędu.
㉒ Poganom.
㉓ Chrystus, najlepszy Pasterz.
㉔ Wyż. r. 40, 4.
㉕ Do Kościoła.

góry chwałę: bo pocieszył① Pan lud swój, a zmiłuje się nad ubogimi swemi.

14. A Sion② mówił: opuścił mię Pan, a Pan zapomniał③ mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? a choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę ciebie.

16. Oto na rękach④ moich napisałem cię, mury⑤ twoje zawżdy przed oczyma memi.

17. Przyszli budownicy⑥ twoi: którzy cię każą i rozwalają, wynidą od ciebie.

18. Podnieś w około oczy twoje, a obacz: wszyscy ci zebrali się, przyszli do ciebie: żywę ja, mówi Pan, że temi wszystkiemi jako ubiorem przybran będziesz, i obłożysz się niemi jako oblubienica⑦.

19. Bo zburzenia twoje i spustoszenia⑧ twoje, i ziemia wywrócenia⑨ twego teraz ciasne będą, przez obywatele, a daleko będą odpędzeni, którzy cię pożyrali.

20. Jeszcze rzekną⑩ do uszu twoich synom niepłodności twojej: Ciasne mi jest miejsce, uczyń mi placu, abym mieszkał.

21. I rzeczesz w sercu twojem: któż mi tych narodził? jam niepłodną i nierodzącą, zagnana i w więzieniu: a te kto wychował? ja opuszczona i sama, a ci kędy byli?

22. To mówi Pan Bóg: oto wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję. A przyniosą⑪ syny twoje na ręku, i córki twoje na ramionach poniosą.

23. I będą królowie piastuny twemi, a królowe mamkami twemi: twarz na ziemię spuściwszy kłaniać ci się będą, a proch nóg twoich lizać będą. A poznasz, żem ja Pan, którego się nie zawstydzą ci, którzy nań czekają.

24. Izali odjęta będzie od mocnego korzyść? abo co mocarz pojmał, wybawiono być może?

25. Bo tak mówi Pan: Zaiste i korzyść rycerzowi odjęta będzie, i co wziął mocarz wybawiono będzie. A te, którzy cię sądzili ja sądzić będę, i syny twoje ja zbawię⑫.

26. I nakarmię nieprzyjacioły twoje ciały ich⑬, a jako moszczem, upiją się krwią swoją: i dozna wszelkie ciało, żem ja jest Pan wybawiający cię, i odkupiciel twój mocny Jakóbów.

ROZDZIAŁ L.

Bóg, że bóżnicę Żydowską odrzucił, czem się dzieje, a jakie męki miał Pan Chrystus cierpieć, że bicie, rwanie, plwanie, mordowanie opisuje.

1. To mówi Pan: Co to za list rozwodny⑭ matki waszej, którymem ją opuścił? abo który jest pożyczalnik⑮ mój, któremum was zaprzedał? otoście zaprzedani dla nieprawości waszych, a dla złości waszych opuściłem matkę waszę.

① Wiernych nawróceniem tak wiele ludów.
② Żydzi nawróceni do Chrystusa.
③ Wielu pogan a mało Żydów nawrócił do Chrystusa.
④ Jakby na rękach, aby nigdy nie zapomnieć.
⑤ Jerozolima.
⑥ Przyjdą ci, którzy cię odbudują, a ustąpią przeszkadzający odbudowaniu nieprzyjaciele.
⑦ Porówn. Ps. 44, 10.
⑧ Kraje pogańskie.
⑨ I Żydzi chwiejący się w prawdziwej wierze.
⑩ Rzekną Żydzi powracający z niewoli.
⑪ Opowiadający Ewangelią, jako dobrzy pasterze.
⑫ Wiersz ten i poprzedzający stosują się do uwolnienia Żydów z niewoli.
⑬ Wzajemnie bić się i prześladować będą.
⑭ Wy, Żydzi, niesłusznie się użalacie, żem odrzucił Synagogę; ona raczej mnie opuściła.
⑮ Czyż potrzebowałem oddać was w niewolą jakiemu z wierzycieli moich.

2. Bo przyszedłem [1], a nie było męża: wzywałem, a nie było ktoby słyszał. Izali skróconą i maluczką się stała ręka moja, żebych nie mógł wykupić? czyli niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem [2] moim osuszę morze, a rzeki wysuszę. Zgniją ryby bez wody, i wyzdychają z pragnienia.

3. Oblokę niebiosa ciemnościami, wór uczynię przykrycie ich.

4. Pan mi dał język wyćwiczony [3], abych umiał podpierać onego, który jest spracowany, słowem. Wzbudza rano, rano mi wzbudza ucho [4], abym słuchał jako mistrza.

5. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie sprzeciwiam: nie udałem [5] się na wstecz.

6. Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym: twarzy mojej nie odwróciłem od łających, i plujących [6] na mię.

7. Pan Bóg wspomożyciel mój, przetom się nie zawstydził: Przetożem postawił twarz moję jako natwardszą skałę, i wiem, że się nie zawstydzę.

8. Blizko jest, który mię usprawiedliwia [7], któż mi się sprzeciwi? stańmy społem, kto jest Adwersarzem moim? niech ku mnie przystąpi [8].

9. Oto Pan Bóg pomocnik mój, któż jest ktoby mię potępił? Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie [9].

10. Kto między wami bojący się Pana, słuchający głosu sługi jego [10]? kto chodził w ciemnościach, a niema światła, niech ma nadzieję w imieniu Pańskiem, a niech się spuści na Boga swego.

11. Oto wy wszyscy podżegający ogień [11], opasani płomieniem, chodźcież w światłości ognia waszego, i w płomieniach któreście rozpalili: z ręki mojej stało się to wam, w boleściach spać będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

Upomina Syon przykładem Abrahama, aby też i ono miało stateczną, a pewną nadzieję w Panu Bogu, i w obietnicach jego, i o wielkim szczęściu, zbawieniu, i pociesze Kościoła Chrześcijańskiego, pod imieniem Syońskim, pociecha wiernych.

1. Słuchajcie mię, którzy naśladujecie co sprawiedliwego jest, a szukacie Pana: patrzajcie na skałę [12] z którejeście wycięci, i na jamę dołu [13], skądeście odcięci.

2. Patrzcie na Abrahama ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła: żem jego jednego [14] wezwał, i błogosławiłem mu, i rozmnożyłem go.

3. A tak Pan pocieszy Sion [15], i pocieszy wszystkie rozwaliny jego [16]: i uczyni puszczą jego jako rozkoszy, a pustynią jego jako ogród Pański. Wesele i radość najdzie się w nim [17], dziękczynienie i głos chwały.

---

[1] Nauczać świat.
[2] Rozkazem moim, jeśli zechcę, osuszę....
[3] Mówili później Żydzi o Chrystusie: Nigdy nie mówił tak człowiek.
[4] Ciągle Bóg sam naukę swą we mnie wlewa.
[5] Nie cofnę się przed wolą Boga jak Mojżesz. Exod. 4, 13.
[6] Porówn. Mat. 26, 67.
[7] Bóg przez zmartwychwstanie moje i wniebowstąpienie.
[8] A przekona się, że niesłusznie mną gardzi.
[9] Porówn. Niżej r. 51. 7, 8.
[10] Chrystusa.
[11] Wiersz ten cały odnieść można do bezbożnych na karę piekła skazanych.
[12] Abrahama, od którego pochodzicie.
[13] Jama dołu oznacza również skałę czyli Abrahama.
[14] Gdy był sam jeden i bezdzietny.
[15] Liczną dziatwą duchowną.
[16] Odbuduje go.
[17] Na pustyni pogaństwa nawróconego do Chrystusa.

4. Pilnujcie mię ludu mój, a pokolenie moje słuchajcie mię: bo zakon [1] odemnie wynidzie, a sąd [2] mój na światłość narodów odpoczywać będzie.

5. Blizko jest sprawiedliwy [3] mój, wyszedł zbawiciel mój, a ramiona moje narody sądzić będą: mnie wyspy [4] czekać będą, a ramienia [5] mego oczekiwać będą.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a pojrzycie pod ziemię na dół: bo niebiosa jako dym rozpłyną się, a ziemia jako szata zwiotszeje, i obywatele jej jako te zaginą: Ale zbawienie moje na wieki będzie, a sprawiedliwość moja nie ustanie.

7. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość. Ludu mój zakon mój w sercu ich: nie bójcie się urągania człowieczego, a bluźnierstwa [6] ich nie lękajcie się.

8. Bo jako szatę, tak je robak pożrze: a jako wełnę tak je mól pogryzie: ale zbawienie moje na wieki będzie, a sprawiedliwość moja na narody narodów:

9. Powstań, powstań [7], oblecz się w moc ramię Pańskie: powstań jako za dni dawnych, rodzajów wieków. Izaliś nie ty pobiło pysznego, zraniłoś smoka [8]?

10. Izaliś nie ty wysuszyło morze, wodę głębokości gwałtownej: któryś uczynił głębokość morską drogą, aby przeszli wybawieni?

11. I teraz, którzy są odkupieni [9] od Pana, nawrócą się, i przydą do Sion chwaląc, a wesele wieczne na głowach ich, radość i wesele trzymać będą: uciecze ból i wzdychanie.

12. Ja, ja sam pocieszę was: któżeś ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego, abo syna człowieczego, który jako trawa tak uwiędnie?

13. A zapomniałeś Pana stworzyciela twego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię: a lękałeś się ustawicznie przez wszystek dzień od oblicza zapalczywości onego, który cię trapił, i nagotował był na zatracenie: gdzież teraz jest zapalczywość trapiącego [10]?

14. Prędko przydzie [11] idący ku otworzeniu, a nie wytracisz [12] do szczętu, i nie ustanie chleb jego.

15. A jam jest Pan Bóg twój, który zaburzam morze, że się nadymają wały jego: Pan zastępów imię moje.

16. Włożyłem słowa moje w usta twoje [13], a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś nasadził niebiosa, i założył ziemię [14]: i abyś rzekł Sionowi: Lud mój jesteś ty.

17. Podnieś się, podnieś się, powstań Jeruzalem [15], któreś piło z ręki Pańskiej kielich gniewu jego: aż do dna kielicha uśpienia napiłoś się i wypiłoś aż do drożdży [16].

18. Niemasz ktoby ji podparł ze wszech synów które spłodziło: i niemasz ktoby ujął rękę jego ze wszech synów które wychowało.

19. Dwie rzeczy są które cię potkały: któż się użali nad tobą? spustoszenie, i zburzenie, i głód, i miecz [17], któż cię pocieszy [18]?

---

[1] Ewangelia.
[2] Toż samo co zakon, bo według zakonu swego Bóg sądzić będzie.
[3] Chrystus.
[4] Narody najodleglejsze.
[5] Pomocy.
[6] Przekleństw, zniewag.
[7] Słowa ludzi oczekujących przyjścia Chrystusa.
[8] Faraona.
[9] Wybawieni z niewoli Egipskiej, przez Chrystusa z niewoli szatana będą odkupieni i powołani do Kościoła Chrystusowego.
[10] Jak ukarałem Faraona, tak ukarzę i innych prześladowców.
[11] Chrystus.
[12] I nie dopuści, żebyśmy zupełnie zginęli.
[13] Chrystusa.
[14] Abyś stworzył nowy świat duchowny, nowy Kościół.
[15] Przygotujcie się, Żydzi, do powrotu z Babilonu do Jerozolimy.
[16] Którzyście wiele ucierpieli znosząc chłostę Bożą.
[17] Dwie z tych kar dotknęły miasto, a dwie mieszkańców.
[18] W wielkiej boleści nie będziesz w stanie słuchać wyrazów pociechy.

20. Synowie twoi porzuceni są, leżeli na rogach wszech ulic, jako oryx ① usidlony: pełni gniewu Pańskiego, łajania Boga twego.

21. A przetoż słuchaj tego ubożuchna, a pijana nie od wina ②.

22. To mówi panujący twój Pan, a Bóg twój, który będzie walczył za lud swój: Oto wziąłem ③ z ręki twej kielich uśpienia, dno kielicha gniewu mego, nie przydasz, abyś go więcej piła.

23. A dam ji w rękę tych, którzy cię poniżyli, i mówili duszy twej: Nachyl się, że przejdziem: i położyłaś ciało swe jako ziemię, i jako drogę przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

Pod imieniem Jeruzalem pobudza Kościół ku pocieszeniu i cnotom, prorokuje o kazaniu Apostolskiem, i o Chrystusowem wywyższeniu, i poniżeniu, i uwierzeniu Poganów weń.

1. Powstań, powstań, oblecz się w moc ④ twoję Sionie, oblecz szaty ochędóztwa ⑤ twego Jeruzalem miasto świętego: bo nie przyda więcej, aby przeszedł przez cię nieobrzezaniec i nieczysty.

2. Otrząśni się z prochu, wstań a siądź Jeruzalem: rozwiąż związki szyje twojej poimana córko Sion.

3. Bo to mówi Pan: Darmoście ⑥ zaprzedani, a bez srebra będziecie wykupieni.

4. Bo to mówi Pan Bóg: Do Egiptu zaszedł lud mój z początku, aby tam był obywatelem: a Assur ⑦ bez żadnej przyczyny potwarzył ji.

5. A teraz co ja tu mam czynić ⑧, mówi Pan, ponieważ zabran jest lud mój darmo? Panujący nad nim niesprawiedliwie się obchodzą, mówi Pan, a ustawicznie przez wszystek dzień imię moje bluźnią.

6. Przeto pozna lud mój imię moje w on dzień: bo ja sam którym mówił ⑨, owom jest.

7. O jako piękne na górach nogi opowiadającego i rozsławiającego pokój: opowiadającego dobre, rozsławiającego zbawienie, mówiącego Sionowi: Będzie królował Bóg twój.

8. Głos stróżów twoich ⑩: wznieśli głos, społem chwalić będą: bo okiem w oko ujrzą ⑪ gdy Pan nawróci Sion.

9. Weselcie się a chwalcie społem pustki ⑫ Jeruzalem, bo Pan ucieszył lud swój, odkupił Jeruzalem.

10. Zgotował Pan ramię święte swoje ⑬ przed oczyma wszech narodów: i ujrzą wszystkie kończyny ziemie zbawienie Boga naszego.

11. Odstąpcie ⑭, odstąpcie, wynidźcie z tamtąd, nieczystego się nie dotykajcie: wynidźcie z pośrodku jego, oczyśćcie się którzy nosicie naczynia Pańskie.

12. Bo nie z trzaskiem wynidziecie, ani uciekając kwapić się będziecie ①: bo pójdzie przed wami Pan, i zgromadzi was Bóg Izraelów.

13. Oto wyrozumie sługa ② mój, wywyższy się, i wyniesie, i wysoki będzie barzo.

14. Jako się zdumieli nad tobą mnodzy, tak niepoczesna będzie między ludźmi osoba jego, a postawa jego między synmi człowieczemi.

15. Ten pokropi ③ mnogie narody, nad nim zahamują królowie usta ④ swoje: bo którym o nim nie powiedziano ⑤, widzieli, a którzy nie słychali, oglądali.

① Na którego czychają myśliwi i psy.
② Lecz od ogromu chłosty Bożej.
③ Odjąłem, usunąłem.
④ Rozwesel się.
⑤ Świąteczne.
⑥ Nic za was nikomu nie zapłacił wasz nieprzyjaciel, i bez okupu też was uwolni.
⑦ Dla okrucieństwa swego tak tu nazwany jest Faraon.
⑧ Czemużbym nie mógł i teraz ludu mego uwolnić.
⑨ Przez proroków. Znowu Izajasz mówi tu o Chrystusie.
⑩ Będzie słyszany głos Apostołów.
⑪ Chrystusa.
⑫ Spustoszoną i zburzoną Jerozolimę.
⑬ Chrystusa, który mocą swą Boską ludzi zbawi.
⑭ Wynijdźcie, Apostołowie, z niewiernej i bogobójczej Jerozolimy; święcie spełniajcie sprawy święte, wy, którzy administrujecie Sakramenta, i uczycie Ewangelii.

ROZDZIAŁ LIII.

Prorokuje o Panu Chrystusie, jako miał bez winy cierpieć na nasze grzechy, a na śmierć miał być dobrowolnie wiedzion: i za swe przeciwniki, i przestępniki, że się miał modlić.

1. Kto uwierzył słuchowi ⑥ naszemu? a ramię ⑦ Pańskie komu jest odkryte?

2. A wystąpi jako latorośl przed nim, a jako korzeń z ziemie pragnącej ⑧: niema krasy ani piękności ⑨: i widzieliśmy go, a nie było nacz pojrzeć, i pożądaliśmy go ⑩:

3. Wzgardzonego ⑪ i napodlejszego z mężów męża boleści, i znającego niemoc: a jakoby zasłoniona ⑫ twarz jego, i wzgardzona: zkąd aniśmy go mieli zacz.

4. Prawdziwie choroby ⑬ nasze on nosił, a boleści nasze ⑭ on odnosił: a myśmy go poczytali jako trędowatego, a od Boga ubitego i uniżonego.

5. Lecz on zranion jest za nieprawości nasze, zstart jest za złości nasze: karność pokoju ⑮ naszego na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni.

6. Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Ofiarowan ⑯ jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich: jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich.

8. Z ucisku i z sądu wzięty ⑰ jest, rodzaj ⑱ jego kto wypowie? bo wycięt ⑲ jest z ziemie żywiących: dla złości ludu mego ubiłem go.

9. I da niezbożne za pogrzeb, a bogatego za śmierć swoję ⑳: przeto iż nieprawości nie uczynił, ani zdrady było w uściech jego.

10. A Pan chciał go zetrzeć w niemocy: Jeśli położy za grzech duszę swoję, ujrzy nasienie długo wieczne ㉑: a wola Pańska w ręce jego powiedzie się.

① Jak Żydzi wychodzący z Egiptu.
② Chrystus.
③ Wodą Chrztu.
④ Podziwiając mądrość nauki Chrystusowej.
⑤ Poganie, do których nie posyłał Bóg proroków, uznali Chrystusa za Boga prawdziwego.
⑥ Uwierzy opowiadaniu.
⑦ Potęga.
⑧ Chrystus z N. P. Maryi.
⑨ Chrystus ubogi, wzgardzony, okryty ranami.
⑩ To jest, pragnęliśmy, żeby był piękniejszym i uczczonym.
⑪ Widzieliśmy....
⑫ LXX: Odwróciło się oblicze jego; jak czynią wstydzący się swego stanu i upokorzenia.
⑬ Grzechy.
⑭ Kary za nas...
⑮ Cierpiał dla pojednania nas z Bogiem.
⑯ Na krzyżu.
⑰ Po niesprawiedliwym wyroku poprowadzony na miejsce ukrzyżowania.
⑱ Narodzenie z Boga Ojca, a następnie z N. P. Maryi.
⑲ Nakształt drzewa do którego przyrównał go wyżej w. 2.
⑳ Potępi bezbożnych za to, że go ukrzyżowali, równie jak Piłata i przedniejszych kapłanów za wyrok niesprawiedliwy.
㉑ Będzie miał zawsze wielką liczbę wiernych w Kościele.

11. Za to że pracowała dusza jego, ujrzy i nasyci ① się: umiejętnością swoją usprawiedliwion sprawiedliwy sługa mój wielu, a nieprawości ② ich on poniesie.

12. Przetoż oddzielę mu barzo wielu ③, a korzyści mocarzów ④ dzielić będzie: ponieważ wydał na śmierć duszę swoję, a z złośnikami jest policzon: a on grzechy mnogich odniósł, a za przestępce się modlił.

ROZDZIAŁ LIV.

O wezwaniu Żydów, i Poganów, a jako się Kościół buduje z drogiego kamienia, ugruntowany na sprawiedliwość.

1. Chwal niepłodna, która nie rodzisz ⑤: śpiewaj chwalę a krzycz, któraś nie rodziła: bo więcej synów opuszczonej ⑥ niźli onej, która ma męża ⑦ mówi Pan.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu twego, a skóry przybytków twych rozciągni, nie folguj: uczyń długie powrózki twoje, a kołki twoje umocni.

3. Bo na prawo i na lewo przebijesz się ⑧, a nasienie twoje odziedziczy narody, i w miastach spustoszonych ⑨ mieszkać będzie.

4. Nie bój się, bo nie będziesz zelżona, ani się zasromasz: bo cię nie będzie wstyd, ponieważ zelżywości młodości ⑩ twej zapomnisz, i na sromotę wdówstwa ⑪ twego, więcej nie wspomnisz.

5. Bo będzie nad tobą panował ⑫, który cię stworzył, Pan zastępów imię jego: i odkupiciel twój święty Izraelów, Bogiem wszystkiej ziemie nazwan będzie.

6. Bo jako niewiastę opuszczoną, a żałosną na duszy wezwał cię Pan, i żonę z młodości odrzuconą, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilę ⑬ trochę opuściłem cię, a litościami ⑭ wielkiemi zgromadzę cię.

8. Na mały czas rozgniewania zakryłem oblicze moje maluczko od ciebie, a miłosierdziem wiecznem zmiłowałem się nad tobą: rzekł odkupiciel Pan twój.

9. Jako za dni Noego to ⑮ mi jest, któremum przysiągł, że nie przywiodę więcej wód Noego na ziemię: takem przysiągł, że się nie mam na cię gniewać, ani tobie łajać.

10. Abowiem góry się poruszą ⑯, a pagórki trząść się będą: lecz miłosierdzie moje nie odstąpi od ciebie, i przymierze pokoju mego nie zachwieje się: rzekł miłościwy twój Pan.

11. Ubożuchna ⑰ od burze rozbita, bez żadnej pociechy. Oto ja posadzę porządnie kamienie twoje, a założę cię na szafirach.

12. I uczynię z jaspisu baszty twoje: a bramy twoje z kamienia rytego, a wszystkie granice twoje z kamienia rozkosznego ①.

13. Wszystkie syny twoje uczonemi ② od Pana: a mnóstwo pokoju ③ synom twoim.

14. I w sprawiedliwości założona będziesz: odstąp daleko od potwarzy ④, bo się bać nie będziesz: i od strachu, bo się nie przybliży ku tobie.

15. Oto sąsiad ⑤ przydzie, który nie był zemną, przychodzień niegdy twój przyłączy się ktobie.

16. Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, i wyjmującego naczynie na robotę swoję, i jam stworzył zabijacza ku wytraceniu ⑥.

17. Każde naczynie, które jest utworzone na cię, nie zdarzy się ⑦: a każdy język, któryć się sprzeciwi na sądzie, osądzisz. To jest, dziedzictwo sług Pańskich: i sprawiedliwość ich u mnie, mówi Pan.

Przypisy do rozdz. LIV:

① Owocem swej męki.
② Karę za nieprawości.
③ Porówn. Ps. 2, 8.
④ Szatana zwycięży i uwolni dusze z jego niewoli.
⑤ Słowa te odnoszą się do Kościoła Chrystusowego, który z początku był bardzo nieliczny.
⑥ Kościoła Chrystusowego.
⑦ Synagoga przez wiarę jakby zaślubiona Bogu.
⑧ Na wszystkie strony rozprzestrzenisz się.
⑨ Opuszczonych dotąd przez Boga.
⑩ To jest, epoki, w której Kościół Chrystusa wyobrażony był przez Synagogę.
⑪ Gdy był bez łaski Boga zagniewanego na grzechy.
⑫ Będzie ci oblubieńcem. Hebr. B a h a l znaczy p a n o w a ć i b y ć m ę ż e m.
⑬ Dwa tysiące lat od Abrahama do Chrystusa, przez które pogaństwo było opuszczone przez Boga. W stosunku do wieczności chwilą jest ten czas.
⑭ Dobrodziejstwami ... przyłączę do Kościoła Chrystusowego.
⑮ Obietnica, przymierze.
⑯ Raczej, prędzej.
⑰ Synagoga.

① Wiersz ten i koniec poprzedzającego opisują Kościół Chrystusowy.
② Uczynię.
③ Dam spokój sumienia, zgodę z bliźnimi, i wszelką pomyślność.
④ Nie zaszkodzą ci podejścia szatana i złych ludzi.
⑤ Poganie.
⑥ Dodaj: a więc nie bój się prześladowań.
⑦ LXX. N i e p o w i e d z i e s i ę.

ROZDZIAŁ LV.

Wzywając wszystkich na wiarę, obiecuje duchownych darów hojną obfitość, odwodzi od grzechu nielitościwie, że Pan jest miłosierny i w obietnicach wierny. A że słowo Boże próżno nie nawróci.

1. Wszyscy pragnący pódźcie do wód ⑧, i którzy nie macie srebra, kwapcie się, kupujcie ⑨, a jedzcie: chodźcie, kupujcie bez srebra, i bez żadnej zamiany, wino i mleko ⑩.

2. Przecz odważacie srebro nie za chleb, z pracę waszę nie za nasycenie ⑪? Słuchajcie słuchając mię, a jedzcie dobro, a rozkoszować będzie w tłustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a przydźcie do mnie: słuchajcie, a żyć będzie dusza wasza: i uczynię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia Dawidowe wierne.

4. Otom go dał świadkiem ⑫ narodom, wodzem i nauczycielem narodom.

5. Oto naród któregoś nie znał ⑬, powołasz: a narody, które cię nie znały pobieżą do ciebie, dla Pana Boga twego, i świętego Izraelowego, że cię uwielbił.

6. Szukajcie Pana póki ⑭ nalezion być może: wzywajcie go póki jest blizko.

7. Niech opuści złośnik drogę swoję, a mąż nieprawy myśli swe, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim: i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu.

8. Abowiem myśli moje, nie myśli wasze, ani drogi wasze drogi moje ⑮, mówi Pan.

9. Bo jako podniesione są niebiosa od ziemie, tak podniesione są drogi moje, od dróg waszych i myśli moje od myśli waszych.

10. A jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcej nie wraca, ale napaja ziemię, i namacza ją, i czyni że rodzi, i dawa nasienie siejącemu, i chleb jedzącemu.

11. Tak będzie słowo ⑯ moje, które wynidzie z ust

⑧ Do nauki i łask Chrystusowych. Jan. 7, 37.
⑨ Hebr.: Ł a m c i e.
⑩ Wino i mleko w Piśmie Ś. oznaczają wszelkie rozkosze i dostatki.
⑪ Za chleb, który duszy waszej nie nasyci.
⑫ Mowa o Chrystusie, który był świadkiem Boskiego przymierza i obietnicy, równie jak i wierności w dotrzymaniu przyrzeczeń.
⑬ Oto, Chrystusie, powołasz do Kościoła twego pogan...
⑭ W czasie ziemskiego żywota Chrystusa, lub w Kościele Jego.
⑮ Jam nie zawzięty w gniewie jak wy, lecz przebaczam.
⑯ Obietnica moja zesłania Messyasza.



132. WIDZENIE PROROKA DANIELA. Dan. 7, 1.

moich: nie wróci się do mnie próżne (1), ale uczyni cokolwiekem chciał, i zdarzy się mu w tem na com je posłał.

12. Bo w weselu wynijdziecie (2), a w pokoju doprowadzeni będziecie (3): góry i pagórki będą śpiewać przed wami chwałę, a wszystkie drzewa polne rękoma klaskać będą.

13. Miasto głogu wyroście jodła, a miasto pokrzywy wyroście mirt (4): i będzie Pan mianowany (5) na znak wieczny, który nie będzie zgładzony.

ROZDZIAŁ LVI.

Upomina w obec wszystkie, aby strzegli przykazania Pańskiego, obietnice przydając. Dom Pański dom modlitwy, okrutna pogróżka pasterzom, które nazywa ślepemi, psy niememi, i niewstydliwemi.

1. To mówi Pan: strzeżcie sądu (6), a czyńcie sprawiedliwość: bo blizko jest zbawienie moje (7), aby przyszło, i sprawiedliwość moja, aby się objawiła.

2. Błogosławiony mąż, który to czyni, i syn człowieczy, który się tego chwyci: który strzeże szarłatu, aby go nie zmazał, który strzeże rąk swoich, aby nie czynił nic złego.

3. A niech nie mówi syn przychodniów (8), który przystał do Pana, mówiąc: Odłączeniem oddzieli mię Pan od ludu swego. Niech też nie mówi trzebieniec (9): Otom ja drzewo uschłe.

4. Bo tak mówi Pan trzebieńcom: którzy będą strzedz szabbatów moich, a obiorą com ja chciał (10), i zachowają przymierze moje:

5. Dam im w domu moim i w murzech moich miejsce, i imię lepsze nad syny i córki: imię wieczne dam im, które nie zaginie.

6. A syny przychodniowe, którzy przystali do Pana, aby go chwalili, i miłowali imię jego, żeby mu byli sługami: każdego strzegącego szabbatu, aby go nie zmazał, i trzymającego przymierze moje.

7. Przywiodę je na górę świętą moję, i uweselę je w domu modlitwy mojej: całopalenia ich i ofiary ich będą mi przyjemne na ołtarzu moim: bo dom mój domem modlitwy nazwan będzie wszem narodom.

8. Mówi Pan Bóg, który zgromadza rozproszone ludu Izraela: Jeszcze zgromadzę kniemu (11) zgromadzone jego.

9. Wszystkie zwierzęta polne przydźcie na pożarcie, wszystek zwierz leśny (12).

10. Stróżowie jego (13) ślepi wszyscy, nie umieli (14) wszyscy: psi niemi szczekać nie mogący (15), którzy widzą próżne rzeczy (16), spią, a sny miłują.

11. A psi nie wstydliwi nie znali nasycenia: sami pasterze (17) nie umieli wyrozumienia: wszyscy na swą drogę

---

(1) Nie będzie bezskuteczne, ale się sprawdzi.
(2) Z niewoli szatana.
(3) Do Chrystusa: zdawać się będzie, że góry i .... Tak wielką będzie radość ogólna.
(4) To znaczy: wszystko lepszem będzie.
(5) Wielbiony na wieki (za nawrócenie pogan).
(6) Prawa i cnoty.
(7) Przez Syna mego wykonać się mające.
(8) Poganin.
(9) Trzebieńcy wyłączani bywali od zgromadzenia ludu i obrzędów publicznych. Deut. 23, 1.
(10) Stosuje się to do zachowujących dobrowolną czystość, co wskazuje wiersz następujący.
(11) Do Kościoła tych, co należą do Synagogi.
(12) Proroczo wezwani są Rzymianie na pomszczenie śmierci Chrystusowej.
(13) Nauczyciele ludu Żydowskiego. Mat. 15, 14.
(14) Nie rozumieli, co czynili.
(15) Ostrzegać i upominać nie mogli, bo sami byli bezbożni.
(16) Przepowiadają fałszywie pokój i pomyślność.
(17) Książęta i urzędnicy.

ustąpili (1), każdy za swem łakomstwem, od nawyższego aż do ostatniego.

12. Pódźcie (2) nabierzmy wina, a napełnimy się: i będzie jako dziś tak i jutro, i daleko więcej.

ROZDZIAŁ LVII.

Zchodzenia z świata, i przyszłego odpoczynku ludzi sprawiedliwych złośliwi rozumieć nie mogą, wymawia Żydom, że się urągali z Chrystusa, i opowiada im stłumienie, a tym co się nawrócą pokój i pociechę obiecuje, serce złośliwego jako zburzone morze.

1. Sprawiedliwy ginie, a niemasz ktoby uważył w sercu swojem: i mężowie miłosierni schodzą (3), iż niemasz ktoby rozumiał (4): bo od oblicza (5) złości zebran jest sprawiedliwy.

2. Niechaj przydzie (6) pokój, niech odpoczywa na łóżku (7) swojem, który chodził w prostości swojej.

3. A wy (8) przystąpcie sam synowie wróżki: nasienie cudzołożnika i wszetecznice.

4. Z kogoście się nagrawali? na kogoście gębę rozdzierali, a wywieszali język (9), a zaście nie wy synowie złośliwi, nasienie kłamliwe?

5. Którzy się cieszycie z bogów pod każdem drzewem gałęzistem, ofiarując dzieci (10) w potokach (11) pod wyniosłemi skałami.

6. W stronach potoku dział (12) twój, ten jest los twój: i onym lałaś mokrą ofiarę, ofiarowałeś obiatę: więc się oto gniewać nie będę.

7. Na górze wysokiej i podniosłej postawiłaś łoże (13) twoje, i tameś wstępowała ofiarować ofiary.

8. A za drzwiami i za podwojem kładłaś pamiątkę (14) twoję: boś się podle mnie odkryła (15), i przypuściłaś cudzołożnika: rozszerzyłaś łoże (16) twoje, i postanowiłaś z nimi przymierze: umiłowałaś pościel ich ręką otworzoną (17).

9. I przystroiłaś się królowi (18) maścią, i rozmnożyłaś olejki twoje. Posyłałaś posły twe daleko (19), i poniżonaś jest aż do piekła (20)

10. Mnóstwem drogi (21) twojej spracowałaś się: nie rzekłaś: Odpocznę (22): Żywot (23) ręki twej nalazłaś, dla tegoś nie prosiła (24).

11. O cóż frasując się bałaś się (25): żeś skłamała, a na mięś nie pomniała, i nie myśliłaś w sercu twojem? iż ja milczę, a jakobych nie widział i zapomniałaś mię.

---

(1) Szli za swemi namiętnościami.
(2) I mówią: pójdźcie....
(3) Umierają.
(4) Jak wielka ztąd strata dla kraju.
(5) Żeby nie widział klęsk swojego narodu.
(6) Niech odpoczywa w pokoju.
(7) W grobie.
(8) Żydzi zajmujący się wróżbiarstwem.
(9) Odnosi się to do Chrystusa.
(10) Nieraz palonych na cześć Molocha. IV. Król. 16, 3.
(11) Nad potokiem Cedron spełniano te straszne ofiary. Porówn. IV. Król. 23, 10.
(12) Cieszysz się ze czci bałwanów.
(13) Ołtarz.
(14) Bałwana, oddając mu dom w opiekę.
(15) Łoże czyli ołtarz.
(16) Wielu czcząc bałwanów.
(17) Hojne składałaś im ofiary.
(18) Molochowi.
(19) Dla zaprowadzenia u siebie czci bóstw pogańskich.
(20) I strasznie zbłądziłaś przez to bałwochwalstwo.
(21) Czcią wielu bóstw.
(22) LXX. Zaniecham.
(23) Żywotem nazwano tu bałwanów, od których Żydzi spodziewali się wszelkiego dobra.
(24) LXX. Nie prosiłaś mnie.
(25) Bałwanów, i dla tego nie wróciłaś do czci mi należnej.

12. Ja opowiem ① sprawiedliwość twoję, i uczynki twoje nie pomogą tobie.

13. Gdy wołać będziesz, niech cię wybawią zebrani ② twoi: a wszystkie one wiatr zaniesie, pochwyci powietrze: Ale kto ufa we mnie, odziedziczy ziemię, i posiędzie górę ③ świętą moję.

14. I rzekę: Czyńcie drogę, uprzątnicie drogę, ustąpcie z ścieżki, znieście zawady z drogi ludu mego ④.

15. Bo tak mówi Wysoki, i wyniosły mieszkający w wieczności: a święte imię jego na wysokości i w świątyniej mieszkający, a z skruszonym i z uniżonym duchem: aby ożywił ducha zniżonych, ażeby ożywił ducha skruszonych.

16. Bo nie na wieki swarzyć ⑤ się będę, ani się aż do końca gniewać będę: ponieważ duch od oblicza mego wynidzie ⑥ i tchnienia ja uczynię ⑦.

17. Dla nieprawości łakomstwa jego ⑧ rozgniewałem się, i ubiłem go: skryłem od ciebie twarz moję, i rozgniewałem się, i poszedł tułając się na drogę serca ⑨ swego.

18. Widziałem drogi ⑩ jego, i uzdrowiłem ⑪ go, i zasiem go przywiódł, i wróciłem pociechy ⑫ jemu, i płaczącym ⑬ jego.

19. Stworzyłem owoc warg ⑭ pokój, pokój temu, który jest daleko ⑮, i który blizu, mówi Pan, i uzdrowiłem go.

20. Lecz niezbożnicy są jako morze zaburzone, które się uspokoić nie może, i wylewają wały jego na podeptanie i na błoto.

21. Niemasz pokoju niezbożnikom, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ LVIII.

Kto się pości, jałmużnę daje, czyni inne miłosierne uczynki, co za odpłatę za nie weźmie, a jakim sposobem się w tej mierze sprawiać mamy, uczy.

1. Wołaj, nie przestawaj, jako trąba wynoś głos swój: a opowiadaj ludowi memu złości, a domowi Jakóbowemu grzechy ich.

2. Bo mię odednia do dnia ⑯ szukają, i chcą znać drogi moje: jakoby naród, który sprawiedliwość czynił, a sądu Boga swego nie opuścił: pytają mię o sądziech sprawiedliwości: chcą się do Boga przybliżyć.

3. Przecześmy pościli, a nie wejrzałeś: poniżyliśmy dusze ⑰ nasze, a nie wiedziałeś? Oto w dzień postu waszego najduje się wola ⑱ wasza, a wszystkie dłużniki wasze pociągacie ⑲.

4. Oto się na swary i na zwady ⑳ pościcie, a bijecie pięścią niezbożnie. Nie pośćcie ㉑ jako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wysokości.

① Powiedziane ironicznie.
② Bałwany.
③ Syon, niebo.
④ Porówn, Wyż. 40, 3.
⑤ Mścić się.
⑥ Albowiem miłuję dusze, które stworzyłem.
⑦ I duszę ja uczyniłem.
⑧ Ludu wybranego.
⑨ Namiętności. Ps. 80, 13.
⑩ Występki.
⑪ Przez chłosty moje i upomnienia proroków.
⑫ Uwolniłem z niewoli Babilońskiej i odkupiłem z niewoli grzechu.
⑬ Strapionym i pokutującym.
⑭ Dałem pokój, który jest owocem ust moich, to jest, obietnicy mojej.
⑮ Poganinowi i żydowi (zbliżu).
⑯ Codziennie udają, że szukają....
⑰ W żalu i poście, a zdawałeś się nie patrzeć na to.
⑱ Myśl ta: pościcie, a jednocześnie dogadzacie namiętnościom.
⑲ Nielitościwie domagając się oddania długu.
⑳ Nie jecie, aby czasu nie tracić na jedzenie, i dzień cały w sądach spędzacie dla zgnębienia dłużników.
㉑ Nie chciejcie tak pościć i gnębić dłużników, których głos rozpaczliwy słyszany jest daleko.

5. Izali taki jest post, którym obrał, przez dzień ① trapić człowiekowi duszę swoję, izali zakrzywić jako obręcz głowę swoję, a wór ② i popiół pościelać? izali to nazowiesz postem, i dniem przyjemnym Panu?

6. Izali nie to jest raczej post, którym obrał? rozwiąż związki ③ niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść niewolą uciśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwi.

7. Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego: gdy ujrzysz nagiego, przyodzij go, a nie gardź ciałem ④ twojem.

8. Tedy wyniknie jako zaranie światłość twoja, a zdrowie ⑤ twoje rychlej wznidzie: i pójdzie przed obliczem twojem sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbierze ⑥ cię.

9. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha, zawołasz, a rzecze: Owom ja. Jeźli odejmiesz z pośrodku siebie łańcuch ⑦ a przestaniesz wyciągać palca ⑧, i mówić co nie jest pożyteczno.

10. Gdy wylejesz łaknącemu duszę twoję, a duszę utrapioną nasycisz: wznidzie w ciemności światłość twoja, a ciemności twoje będą jako południe.

11. I dać Pan odpoczynienie zawżdy, i napełni jasnością duszę twoję, a kości ⑨ twoje wyzwoli: i będziesz jako ogród wilgotny, i jako zdrój wodny, którego wody ⑩ nie ustaną.

12. I będą budowane przez cię pustki ⑪ wieków: fundamenty rodu i rodu ⑫ wywiedziesz: i będziesz nazwan budownikiem płotów ⑬ odwracający ścieżki na odpoczynienie ⑭.

13. Jeśli odwrócisz od Szabbatu nogę ⑮ twoję, od czynienia wolą twoję w dzień święty mój, a nazowiesz Szabbat rozkosznym i świętym Pańskim chwalebnym, a uczcisz ji nie czyniąc dróg ⑯ twoich ani się najdzie wola twoja, żebyś miał mówić mowę:

14. Tedy się będziesz rozkoszował w Panu, i wyniosę ⑰ cię na wysokości ziemie, i nakarmię cię dziedzictwem Jakóba ⑱ ojca twego. Bo usta Pańskie mówiły.

ROZDZIAŁ LIX.

Mocen Pan Bóg zawdy zbawić, i wysłuchać, by nas grzechy nasze z nim nie łączyły, które nam na wszem u niego szkodne są, a nam niepłatne.

1. Oto nie ukróciła ⑲ się ręka Pańska, aby nie mogła zbawić, ani się obciążyło ucho jego, aby nie usłyszało.

2. Lecz nieprawości wasze rozdzieliły między wami a

① Tylko krótki czas.
② Włosienicę.
③ Weksle i umowy lichwiarskie.
④ LXX. Nie gardź domownikami nasienia swego. A zatem ciałem nazywa się ubogi krewny.
⑤ Wyswobodzenie z nieszczęścia i niewoli.
⑥ Wybawi od wszelkiego złego.
⑦ Hebr. jarzmo, którem uciskasz ubogich.
⑧ Naśmiewać się, wskazywać na drugich pogardliwie.
⑨ To jest, ciebie wyzwoli, wyprowadzi z niewoli Babilońskiej.
⑩ To jest będziesz opływał we wszelkie dobra.
⑪ Miasto od wieków zniszczone.
⑫ Z ruin podupadłej Synagogi wyprowadzisz Kościół Chrystusowy.
⑬ Budownikiem Jerozolimy, którą przyrównywano do winnicy, a mury jej do płotów.
⑭ Zamknie drogi, któremi do tej winnicy wchodziły bydlęta lub nieprzyjaciele, a tem samem zabezpieczy ją.
⑮ W Sabat nie wolno było podróżować, podobnie jak i pracować.
⑯ Nie idąc za namiętnością lub złemi nałogami.
⑰ Duszę twą łaskami ubogacę.
⑱ Stosując się to do ziemi obiecanej, wyrażającej ojczyznę niebieską.
⑲ Nic nie straciła ze swej potęgi ... ani ucho nie stało się głuchem.

między Bogiem waszym: a grzechy wasze zakryły oblicze jego od was, aby nie wysłuchał.

3. Bo ręce wasze są krwią zmazane, i palce wasze nieprawością: wargi wasze mówiły kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce.

4. Niemasz ktoby wzywał sprawiedliwości (1), ani ktoby sądził prawdziwie: ale ufają w niczem, a mówią próżności (2): poczęli prace, a urodzili nieprawość.

5. Jajca źmijowe przełupili (3), a płócien pajęczych natkali (4): kto będzie jadł jajca ich (5), umrze: a co się wylęgło (6), wykluje się w Baziliszka.

6. Płótna ich nie zgodzą się na szatę (7), ani się nakryją robotami swemi: roboty ich robety niepożyteczne: a sprawa nieprawości w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą na złe, i spieszą się, aby wylały krew niewinną: myśli ich myśli niepożyteczne, spustoszenie i skruszenie na ścieżkach ich.

8. Drogi pokoju nie znali, i niemasz sądu (8) w krokach ich, ścieżki ich pokrzywiły się im: każdy kto po nich chodzi, nie zna pokoju.

9. Dla tego oddalił się sąd od nas, i nie imie się nas sprawiedliwość: czekaliśmy światłości (9), alić oto ciemność: jasności, a we ćmie chodzili.

10. Macaliśmy ściany jako ślepi, a jako bez oczu tykaliśmy się: potykaliśmy się w południe jako we ćmie: w mroku jako umarli.

11. Będziem wszyscy ryczeć jako niedźwiedzie (10): a jako gołębie stękając stękać będziemy: czekaliśmy sądu, a niemasz go, zbawienia, a oddaliło się od nas.

12. Bo się rozmnożyły nieprawości nasze przed tobą, a grzechy nasze odpowiedziały (11) nam: bo złości nasze z nami są, i poznaliśmy nieprawości nasze.

13. Grzeszyć i kłamać przeciw Panu: i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym, żebyśmy mówili potwarz i przewrotność: poczęliśmy i mówiliśmy z serca słowa kłamstwa.

14. I obrócił się opak sąd, a sprawiedliwość z daleke stanęła: bo się powaliła na ulicy (12) prawda, a prawość nia mogła wniść.

15. I przyszła prawda w zapamiętanie: a kto odstąpił od złości, złupion (13): jest: i widział Pan, a złe się zdało w oczach jego, że nie było sądu.

16. I widział, że niemasz męża (14): i trwożył sobą, że nie było ktoby zabieżał (15): i zbawił sobie ramię (16) swoje, a sprawiedliwość jego ta go potwierdziła.

17. Oblókł się w sprawiedliwość jako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie (17) jego: oblókł się w szaty pomsty (18), a odział się jako płaszczem żarliwości.

18. Jako na pomstę, jako na oddanie zagniewania nieprzyjaciołom swoim, i nagrodę przeciwnikom swoim: wyspom (19) wzajem odda.

19. I będą się bać, którzy od zachodu (1), imienia Pańskiego: a którzy od wschodu słońca, sławy jego: gdy przydzie jako rzeka gwałtowna (2), którą duch Pański pędzi.

20. I przydzie Sionowi odkupiciel, i tym, którzy się wracają od nieprawości w Jakobie, mówi Pan.

21. To przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch (3) mój, który jest na tobie (4), i słowa moje, którem położył w uściech twoich, nie odstąpią od ust twoich, i od ust nasienia twego, i od ust nasienia twego, mówi Pan, odtąd i aż na wieki.

ROZDZIAŁ LX.

Oznajmuje Kościołowi, że się w nim światłość oświeciła, a że do niego wiele przystawać ze wszech narodów, w nim być pokój, sprawiedliwość, i chwałę Bożą, a że mu Bóg ma być światłością wieczną.

1. Wstań, oświeć się Jeruzalem: bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto ciemności (5) okryją ziemię, i mrok narody: ale nad tobą wznidzie Pan, a sława jego nad tobą, widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie w światłości twojej, a królowie w jasności weszcia twojego (6).

4. Podnieś w około oczy twoje, a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie: synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną (7).

5. Tedy oglądasz, i opływać będziesz (8): zadziwi się i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska (9), moc poganów przyjdzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądowie prędcy Madian i Epha: wszyscy (10) z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc, a chwałę Panu opowiadając.

7. Wszystek dobytek Cedar zgromadzi się ktobie, barani Nabajoth (11) służyć będą tobie: będą ofiarowani na ubłagalnym ołtarzu moim, a dom majestatu mego wsławię.

8. Którzyż (12) to są co jako obłoki latają, a jako gołębie do okien swoich?

9. Bo mnie wyspy (13) czekają, i okręty morskie na początku (14): abych przyprowadził syny twe z daleka: srebro ich i złoto ich z nimi imieniowi Pana Boga twego, i świętem Izraelowemu, bo cię wsławił.

10. I pobudują synowie obcych mury twoje, a królowie ich służyć będą tobie: bo w rozgniewaniu mojem ubiłem cię, a w pojednaniu mojem zmiłowałem się nad tobą (15).

11. I będą otworzone bramy twoje ustawicznie: we dnie i w nocy nie będą zamknione, aby noszono do ciebie moc narodów, i króle ich aby przywiedziono.

---

(1) Nie ma, ktoby śmiało stanął w obronie sprawiedliwości.
(2) Kłamstwa, zdrady.
(3) Złe zamiary wykonali.
(4) Z krzywdą drugich zbogacili się.
(5) Kto się do nich przyłączy — zgubę sobie gotuje.
(6) Dodaj: z ich niegodziwych zamiarów.
(7) Gdyż są jakby pajęczyną — marnością.
(8) Sprawiedliwości w postępkach ich....
(9) Pomyślności.
(10) Którym zabrano szczenięta.
(11) Świadczą przeciwko nam.
(12) W sądach i w kupiectwie niema sprawiedliwości.
(13) Od niezbożnych i niesprawiedliwych.
(14) Któryby stanął w obronie sprawiedliwości.
(15) Ktoby modlitwą złagodził gniew Boży.
(16) Zaradził temu nieszczęśliwemu stanowi, zsyłając Messyasza.
(17) Cała myśl Boża zmierzała do zbawienia ludzi.
(18) Dla ukarania i wykorzenienia grzechów.
(19) Zburzy bałwany, i nawróci pogan do Kościoła swego.

(1) Wszystkie narody.
(2) Oznacza to wielkie skutki opowiadania Ewangelii.
(3) To jest, Duch Święty.
(4) W Kościele Chrystusowym.
(5) Bałwochwalstwo i wszelkie grzechy.
(6) W jasności słońca sprawiedliwości, które dla ciebie wnijdzie.
(7) Żeby iść do ciebie.
(8) Z roskoszą widzieć będziesz mnóstwo twych wiernych.
(9) Narody zamorskie.
(10) Wielka liczba. Ziemia Saba leżała między morzem Czerwonem a zatoką Perską; nazywa się także Arabią szczęśliwą.
(11) Cedar i Nabajot, części Arabii.
(12) Słowa proroka. Jak przy wichrze kłębią się chmury, i jak chmarami przylatują gołębie do gniazd swoich, gdy burza nadchodzi; tak gęsto popłyną do ciebie, o Kościele, narody i ludy.
(13) Narody pogańskie.
(14) Jak tylko mieszkańcy dalekich krain usłyszą o Kościele Chrystusowym, przybiegną do niego.
(15) Mowa o Jerozolimie, odbudowanej po niewoli Babilońskiej. Rozumieć to można i o Kościele, nieraz karanym przez Boga za grzechy, strzeżonym jednak od zagłady.

12. Bo naród i królestwo, któreby tobie nie służyło, zginie: a narodowie pustoszeniem spustoszeni będą.

13. Sława Libanu (1) do ciebie przydzie, jodła i bukszpan, i sosna społem: na ozdobienie miejsca świętobliwości mojej, a miejsce nóg (2) moich uwielbię.

14. I przydą do ciebie kłaniając się synowie tych, którzy cię trapili: i będą się kłaniać stopam nóg twoich wszyscy, którzyć uwłóczyli: i nazową cię miastem Pańskiem, Sionem świętego Izraelskiego.

15. Za to coś opuszczona (3) i w nienawiści była, a nie było ktoby przez cię chodził: wystawię cię na pychę wieków, i na wesele od pokolenia do pokolenia.

16. I będziesz ssać mleko narodów (4), a piersiami królewskiemi karmiona (5) będziesz: i poznasz, żem ja Pan zbawiający ciebie, i odkupiciel twój, mocarz (6) Jakóbów.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra: a miasto drzewa, miedzi: a miasto kamieni, żelaza: i położę nawiedzenie twoje pokój, a przełożone twoje sprawiedliwość.

18. Nie usłyszą więcej nieprawość w ziemi twojej, spustoszenia i plondrowania w granicach twoich: a zbawienie osiędzie mury twoje, a twoje bramy chwalenie.

19. Nie będzie u ciebie więcej słońce światłością we dnie, ani jasność księżyca oświeci cię: ale będzie tobie Pan światłością wieczną, i Bóg twój na chwałę twoję.

20. Nie zajdzie więcej słońce twoje, i nie umniejszy się księżyc twój: bo Pan będzie tobie światłością wieczną, i dokonają się dni smutku twego.

21. A lud twój wszyscy sprawiedliwi na wieki odziedziczą ziemię, płód szczepienia mego, uczynek rąk moich ku wsławieniu (7).

22. Namniejszy (8) rozmnoży się w tysiąc, a malutki w naród namocniejszy: ja Pan czasu swego prędko to uczynię.

ROZDZIAŁ LXI.

O pomazaniu, a posłaniu, i o kazaniu Chrystusowem, o jego słowiech, i kaznodziejach, też i poszczęścieniu Kościoła świętego.

1. Duch Pański na mnie, przeto, że mię Pan pomazał (9): posłał mię, abych oznajmił cichym, abych leczył skruszone sercem, i opowiedział więźniom wyzwolenie, a zamknionym otwarcie:

2. Abych opowiadał rok ubłagalny (10) Panu, i dzień pomsty Boga naszego: abych cieszył wszystkie płaczące:

3. Abych położył płaczącym Sion, i dał im wieniec miasto popiołu, olejek wesela miasto żałoby, płaszcz chwały miasto ducha żałości: i będą nazwani w niej mocarze (11) sprawiedliwości, szczepieniem Pańskiem dla wsławienia.

4. I zbudują pustki od wieku, i obalenia dawne wywiodą, i naprawią miasta puste, rozwalone od narodu do narodu (12).

---

(1) Wszystko złoży się na chwałę Kościoła.
(2) Exod. 25, 22.
(3) Wzgardzona.
(4) Chald. Będziesz się nasycał bogactwami ludów.
(5) LXX. Będziesz pożywał bogactwa królów.
(6) LXX. Bóg Jakóbowy.
(7) Aby ich Bóg wsławił, i sam był w nich uwielbiony.
(8) To jest, najmniejszy z wiernych w Kościele wielu do wiary Chrystusowej nawróci.
(9) Duch Ś. zstąpił na mnie, i przez to namaścił mnie, i napełnił swojemi darami.
(10) Rok przejednania, przebaczenia.
(11) Rozumieć to można szczególniej o Apostołach.
(12) Wszędzie opowiadać będą naukę Chrystusa i założą Kościół.

5. I stać będą cudzy (1) a paść bydło wasze: a synowie obcych będą oraczmi, i winiarzmi waszemi.

6. Lecz wy kapłany Pańskiemi nazwani będziecie, słudzy Boga naszego, mówić wam będą: Moc (2) narodów jeść będziecie, i w sławie ich pysznić się będziecie.

7. Miasto zawstydzenia waszego dwojakiego (3), i zapłonienia, będą (4) chwalić dział ich: przeto w ziemi (5) swej posiędą tyle dwoje, wesele wieczne mieć będą.

8. Bo ja Pan, który miłuję sąd, a mam w nienawiści łupieztwo w całopaleniu (6): a dam dzieło ich w prawdzie (7), i przymierze wieczne im postanowię.

9. I poznają w narodziech (8) nasienie ich, i potomstwo, że ci są nasieniem któremu Pan błogosławił.

10. Weseląc się będę się weselił w Panu, i rozraduje się dusza moja w Bogu moim: iż mię oblókł w szaty zbawienia, i ubiorem sprawiedliwości odział mię, jako oblubieńca ozdobionego koroną, i jako oblubienicę ubraną klejnotami jej (9).

11. Bo jako ziemia daje urodzaj swój, a jako ogród rodzi nasienie swe: tak Pan Bóg zrodzi sprawiedliwość i chwałę (10) przedewszemi narody.

ROZDZIAŁ LXII.

Opowiada przyjście Chrystusowe, o wołaniu stróżów świętego Kościoła, i o ciele Pana Chrystusowem, pod osobą chleba i wina.

1. Dla Sionu nie zamilczę (11), a dla Jeruzalem nie uspokoję się, aż wynidzie jako jasność sprawiedliwy (12) jego, a zbawiciel jego jako kaganiec zapali się.

2. I ujrzą narodowie sprawiedliwego twego: i wszyscy królowie zacnego twego: i nazową cię imieniem nowem (13), które usta Pańskie mianować będą.

3. I będziesz koroną chwały w ręce Pańskiej, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcej zwać opuszczoną, i ziemia twoja nie będzie więcej zwana spustoszona: ale cię będą zwać, wola moja w niej (14), a ziemia twoja osadzoną, bo się Panu upodobało w tobie, a w ziemi twojej mieszkać będą.

5. Bo będzie mieszkał młodzieniec z panną (15), i mieszkać będą w tobie synowie twoi. A będzie się weselił oblubieniec z oblubienice, i będzie się weselił z ciebie Bóg twój.

6. Na murzech twoich Jeruzalem postawiłem stróże (16), cały dzień i całą noc na wieki nie umilkną (17). Którzy wspominacie (18) Pana, nie milczcie,

7. A nie dawajcie mu (19) milczenia, aż umocni, i aż postawi Jeruzalem chwałą na ziemi.

---

(1) Żydzi poganie prześladujący nieliczny z początku Kościół, upokorzonymi w obec was będą.
(2) Bogactwa.
(3) W zamian za hańbę, jaką wy, poganie i Żydzi, okrywaliście wiernych.
(4) Będą się radowali Apostołowie i wierni z prześladowania swego.
(5) W Kościele, w niebie.
(6) Ofiary z krzywdą bliźnich składane.
(7) Uczynię, że szczerze, uczciwie postępować będą.
(8) Nawet poganie w poszanowaniu mieć będą Apostołów i wiernych.
(9) Słowa Kościoła cieszącego się z łask odebranych od Boga.
(10) Która wypływa ze świętości życia i z dobrodziejstw Bożych użyczanych wiernym.
(11) Nie przestanę się modlić.
(12) Messyja z.
(13) Chrześcijańskiem.
(14) Upodobanie, rozkosz i wesele moje w Kościele moim.
(15) Jak w zgodzie i w szczęściu żyje młodzieniec z żoną swoją, którą panną pojął; tak zgodnie w jednym duchu żyć będą wierni w Kościele, chociaż różni charakterem i zwyczajami.
(16) Proroków, pasterzy i aniołów.
(17) W potrzebie przestrzegać będą.
(18) Którzy z urzędu swego przypominacie Boga ludowi.
(19) Do Boga bezustannie módlcie się.

8. Przysiągł Pan na prawicę swoję, i na ramię mocy swej: jeśli (1) dam pszenicę twoję więcej na pokarm nieprzyjaciołom twoim, jeśli będą pić synowie obcy wino twoje, na któreś pracowało.

9. Bo którzy je zbierają jeść je będą, i chwalić Pana: i którzy je znoszą, pić będą w sieniach świętych (2) moich.

10. Przechodźcie, przechodźcie przez bramy (3), zgotujcie drogę ludowi (4), równajcie drogę, zbierajcie kamienie, a podnieście chorągiew (5) na narody.

11. Oto Pan dał słyszeć (6) na kończynach ziemie. Mówcie córce Sion (7): Oto zbawiciel twój idzie, oto zapłata (8) jego z nim, a dzieło jego przed nim.

12. I nazową je ludem świętym, odkupionemi od Pana. A ciebie nazową, szukanem (9) miastem, a nie opuszczonem.

ROZDZIAŁ LXIII.

Jako Aniołowie mówią, dziwując się wstępującemu na niebo Panu Chrystusowi, i o jego umęczeniu.

1. Któż (10) to jest, który idzie z Edom (11) w farbowanych (12) szaciech z Bosry? ten piękny w szacie swojej, idący w mnóstwie mocy swojej? Ja (13) który mówię sprawiedliwość, a jestem obrońcą na zbawienie.

2. Czemuż tedy czerwone jest odzienie twoje, a szaty twoje jako tłoczących w prasie?

3. Samem tłoczył prasę (14), a z narodów niemasz męża ze mną: tłoczyłem je w zapalczywości mojej, i podeptałem je w gniewie moim, i pryskała krew ich na szaty moje, i spluskałem wszystkie odzienia moje.

4. Bo dzień pomsty w sercu mojem, rok odkupienia mego (15) przyszedł.

5. Oględowałem się, a nie było pomocnika: szukałem, a nie było ktoby ratował: i zbawiło mi ramię moje, a rozgniewanie (16) moje to mię wspomogło.

6. I podeptałem (17) narody zapalczywości mojej, i upoiłem (18) je w rozgniewaniu mojem, i zrzuciłem moc ich na ziemię.

7. Miłosierdzia (19) Pańskie wspominać będę, chwałę Pańską za wszystko co nam Pan oddał: za mnóstwo dobra domowi Izraelowemu, które im dał według łaskawości swej, a według wielkości miłosierdzia swego.

8. I rzekł (20): Wszakże jednak lud to mój, synowie nieprzący (21) się: i stał się im zbawicielem (22).

---

(1) Wyraz jeśli oznacza formę zaklęcia przysięgi. Jakby rzekł: jeśli... niech nie będę uważany za wszechmocnego.
(2) Odnosi się to do ofiar zapokojnych, spożywanych w przedsionku Świątyni Deut. 14, 23.
(3) Wyjdźcie z bram.
(4) Poganom przychodzącym do Kościoła.
(5) Chorągiew Krzyża.
(6) Przez usta Apostołów i missjonarzy.
(7) Kościołowi.
(8) Zapłatą tą, za mękę Pańską, są nawróceni poganie.
(9) Poszukiwanem na mieszkanie.
(10) Słowa proroka.
(11) Przez Edom i Bosrę, stołeczne miasto Idumei, oznaczają się narody pogańskie, które przyjęły Ewangelię.
(12) Krwią.
(13) Chrystus.
(14) Ja sam jeden przez krwawe zwycięstwo zdobyłem dla siebie narody.
(15) Ludu z niewoli szatana i grzechu.
(16) Gorliwość, która zwiększa potęgę (ramię).
(17) Zdobyłem dla Kościoła mego.
(18) Ukarałem, skarciłem ich występki.
(19) Dobrodziejstwa uczynione ludowi wiernemu.
(20) Bóg.
(21) Nie zapierający się mnie. Mówi to Bóg, tak jakby nie wiedział, jak w przyszłości lud ten zachować się będzie.
(22) I wyprowadził go z Egiptu, i przez puszczę wiódł do ziemi obiecanej.

9. W każdym ucisku ich nie był uciśniony (1), i anioł oblicza jego zbawił je: w miłości swej i w łaskawości swej on je odkupił, i nosił je, i podwyższył je po wszystkie dni wieku (2).

10. Ale oni ku gniewu pobudzili i utrapili ducha świętego (3) jego, i obrócił się im w nieprzyjaciela, i sam je zwojował (4).

11. I wspomniał na dni wieku (5) Mojżeszowego, i ludu swego: Gdzie (6) jest, który je wywiódł z morza, z pasterzmi trzody swojej? gdzie jest, który położył w pośrodku jego (7) ducha, świętego (8) swego?

12. Który wywiódł za prawicę (9) Mojżesza ramieniem majestatu swego: który przeciął wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne?

13. Który je wywiódł przez głębokości, jako konia w puszczy nieszwankującego.

14. Jako bydlę na polu stępujące, duch Pański był przewodnikiem jego, takeś przywiódł lud twój, abyś sobie uczynił imię sławne.

15. Pojrzy z nieba, a obacz z mieszkania twego świętego, i chwały twojej: gdzie jest żarżliwość twoja, i moc twoja, mnóstwo wnętrzności twoich, i litości twoich? zahamowały się odemnie (10).

16. Boś ty ociec (11) nasz, a Abraham o nas nie wiedział, i Izrael nie znał (12) nas: tyś Panie ociec nasz, odkupiciel nasz, od wieku imię twoje.

17. Czemuś nam Panie dopuścił błądzić z dróg twoich? Zatwardziłeś serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? nawróć (13) się dla sług (14) twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Jako nic (15) posiedli lud twój święty: nieprzyjaciele naszy podeptali świątnicę twoję.

19. Staliśmy się jako na początku (16), gdyś nie panował nad nami, ani wzywano (17) imienia twego nad nami.

ROZDZIAŁ LXIV.

Żąda przyjścia Pana Chrystusowego, a oznajmuje grzechy, tudzież i przypomina dobrotliwość Boską.

1. Obyś rozdarł niebiosa, i zstąpił: od oblicza twego góry by spłynęły (18).

2. Jako wypalenie ognia uschłyby, wody by gorzały ogniem, aby znajome było imię twoje nieprzyjaciołom twoim: od oblicza twego trwożyłyby się narody.

---

(1) Mimo ciągłego szemrania nie opuścił ludu wybranego.
(2) Przez tak długi czas.
(3) Mojżesza.
(4) Oddając ich w moc Filistynów, Madjanitów i innych ludów.
(5) Na dni dawne.
(6) Słowa ludu błagającego Boga o pomoc.
(7) Ludu Izraelskiego.
(8) Mojżesza obdarzonego duchem mądrości, mocy, cichości i t. p.
(9) Jakby trzymając za prawą rękę.
(10) Nie doświadczam ich teraz; gdyż dopuszczasz, aby lud twój walczył z ciężkiemi przeciwnościami.
(11) Więcej tobie winniśmy niż Abrahamowi lub Jakóbowi.
(12) Nie wiedział, jakimi będą potomkowie jego, a ojcowie nasi.
(13) Nie odwracaj od nas oblicza twego.
(14) Dla dwunastu pokoleń obejmujących cały lud twój, który jest dziedzictwem twojem.
(15) Nieprzyjaciele nasi zwyciężyli nas, i obchodzili się z nami jak z ludem najnikczemniejszym.
(16) Jak niegdyś w Egipcie, zanim obrałeś nas za lud twój.
(17) Gdy nas nie nazywano jeszcze ludem Bożym.
(18) Zatrzęsły się, jak Synai, gdy Mojżesz otrzymywał przykazania.

3. Gdy uczynisz dziwy, nie wytrwamy (1): stąpiłeś (2), a od oblicza twego góry spłynęły (3).

4. Od wieku nie słychali, ani do uszu ich doszło: oko nie widziało Boże bez (4) ciebie, coś nagotował oczekawającym ciebie.

5. Zabieżałeś weselącemu się, a czyniącemu sprawiedliwość: na drogach twoich będą cię wspominać: otoś się ty rozgniewał, i zgrzeszyliśmy (5): w nicheśmy (6) zawsze trwali, a będziem zbawieni.

6. I staliśmy się jako nieczysty wszyscy my, a jako szmat miesięcznej niewiasty wszystkie sprawiedliwości nasze: i opadaliśmy wszyscy jako liście, a nieprawości nasze jako wiatr zniosły nas.

7. Niemasz ktoby wzywał (7) imienia twego, ktoby powstał i trzymał (8) ciebie: zakryłeś twarz twoję od nas, i roztrąciłeś nas w ręce nieprawości naszej.

8. A teraz Panie, tyś jest ociec nasz, a myśmy błoto: i tyś stwórca nasz, a dzieło rąk twoich wszyscy my.

9. Nie gniewaj się Panie barzo, a nie pomni więcej nieprawości naszej: oto wejrzy, myśmy wszyscy twój lud.

10. Miasto świętego (9) twego stało się puste, Sion pustynią został, Jeruzalem opuściało.

11. Dom poświęcenia naszego, i chwały naszej, gdzie cię chwalili ojcowie naszy, stał się pogorzeliskiem ognia, i wszystkie kochania (10) nasze obróciły się w rozwaliny.

12. Izali nad tem zahamujesz (11) się Panie, zamilczysz i utrapisz nas barzo?

ROZDZIAŁ LXV.

Poganów przyjęcie, a Żydów odrzucenie, ale zachowawszy ich nie wiele z ostatka, porażka tym, którzy zakon Boży odrzucili, a pociecha tym, co Bogu wiernie służą.

1. Szukali (12) mię którzy się pierwej nie pytali, naleźli którzy mię nie szukali, rzekłem: Owom ja, owom ja do narodu, który nie wzywał imienia mego.

2. Rozciągałem ręce moje przez wszystek dzień do ludu niewiernego (13), który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi.

3. Lud, który mię ku gniewu przywodzi przed obliczem mojem zawżdy: którzy ofiary czynią w ogrodziech (14), i ofiarują na cegłach (15).

4. Którzy mieszkają w grobiech (16), a w zborach bałwańskich sypiają: którzy jedzą świnie mięso, a polewka obrzydła (17) w naczyniach ich.

5. Którzy mówią (18): Odstąp odemnie, nie przystępuj do mnie, boś nieczysty jest: ci będą dymem w zapalczywości mojej: ogniem gorającym prze cały dzień.

6. Oto napisano jest przedemną (1): nie zamilczę, ale oddam, i odpłacę na łono ich

7. Nieprawości wasze, i nieprawości ojców waszych społem, mówi Pan, którzy ofiarowali na górach i na pagórkach urągali mię: i odmierzę sprawę ich pierwszą do łona ich.

8. To mówi Pan: Jako gdyby naleziono ziarno (2) w gronie wina, i rzeczonoby: Nie psuj go, bo błogosławieństwo (3) jest: tak uczynię dla sług moich, że nie zatracę wszystkiego.

9. I wywiodę z Jakóba nasienie (4), a z Judy dzierżawcę (5) gór moich: i odziedziczą ją wybrani moi, a słudzy moi będą tam mieszkać.

10. I będą pola chlewami trzód, a dolina Achor legowiskiem bydła (6) ludowi (7) memu, którzy mię szukali.

11. A wy, którzyście opuścili Pana, którzyście zapomnieli góry świętej mojej, którzy stawiacie stół Fortunie, i ofiarujecie na nim.

12. Policzę was mieczem (8), a wszyscy w porażce upadniecie: przeto iżem wołał, a nie odpowiedzieliście: mówiłem a nie słuchaliście, i czyniliście złość w oczu moich, a czegom ja nie chciał, obraliście.

13. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto słudzy moi jeść będą, a wy łaknąć będziecie: oto słudzy moi pić będą, a wy upragniecie:

14. Oto słudzy moi weselić się będą, a wy się zawstydzicie: Oto słudzy moi wykrzykąć będą od radości serdecznej, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię swe na przysięgę (9) wybranym moim: i zabije cię Pan Bóg, a sługi swe nazowie inszem (10) imieniem.

16. W którym (11) kto błogosławiony jest na ziemi, będzie błogosławion w Bogu Amen: A kto przysięga (12) na ziemi, będzie przysięgał w Bogu Amen: iż zapomnione (13) są pierwsze uciski, i że zakryte są od oczu moich.

17. Bo oto ja (14) otworzę niebiosa nowe i ziemię nową (15), a nie będą w pamięci rzeczy pierwsze (16), ani przydą na myśl.

18. Ale się będziecie weselić i radować aż na wieki z tego co ja tworzę: bo oto ja tworzę Jeruzalem radością (17), a lud jego weselem.

19. I radować się będę w Jeruzalem, i weselić się będę w ludu moim, ani słychać będzie w nim więcej głosu płaczu, i głosu wołania (18).

---

(1) Ponieważ tak dziwne rzeczy uczynisz dla naszego dobra, czyż nie słuszna, żebyśmy twojej pomocy cierpliwie oczekiwali.
(2) Mówi prorok, jakby już został wysłuchany od Boga.
(3) Książęta i możni, przedtem dumni i nieugięci, uczcili Krzyż Chrystusowy.
(4) Prócz ciebie, ty tylko jeden.
(5) Przeciwnie zaś na nas Żydów, którzyśmy zgrzeszyli, rozgniewałeś się.
(6) W grzechach.... lecz przez miłosierdzie twoje będziem zbawieni.
(7) Z należną wiarą i czystem sercem.
(8) Łagodził modlitwą gniew twój.
(9) Hebr. Świętości twojej.
(10) Czem chlubiliśmy się: wspaniałe pałace, sądy, pomniki.
(11) Czy powstrzymasz twą rękę, i nie dasz nam pomocy, mszcząc się nad nieprzyjaciołmi naszymi?
(12) Poganie. Odpowiada Bóg na skargę Izajasza odrzuceniem Żydów.
(13) Żydowskiego.
(14) Wbrew przepisom prawa nakazującego składać je w Świątyni.
(15) Ołtarzach ceglanych. Prawo wymagało, aby ołtarze wstawiane były z ziemi lub kamienia nieciosanego.
(16) Dla poradzenia się czartów.
(17) Gotowana na wieprzowinie, lub inne potrawy zakazane.
(18) Do poganina.

(1) Grzech ich mam ciągle na pamięci.
(2) Oznacza to, że Bóg ocali od zguby małą liczbę ludzi poczciwych aby przez nich innych później nawrócić.
(3) Tym wyrazem nazywali Żydzi wszelkie owoce ziemi służące do utrzymania życia.
(4) Apostołów, pierwszych uczniów.
(5) Zwierzchników Kościoła.
(6) Przenośnia ta oznacza wielką liczbę wierzących.
(7) Poganom przyłączonym do Kościoła.
(8) Pobiję was mieczem.
(9) Zaklinania się; przysięgać się bowiem będą: Niechaj ze mną się stanie jak z Żydami, jeśli kłamę.
(10) Chrześcijanami.
(11) W imię Chrystusa każdy błogosławiony, będzie...
(12) Przez Chrystusa, na imię Chrystusa.
(13) Zapomniał Bóg dawne grzechy, i zeszle dobrodziejstwa swoje.
(14) Chrystus.
(15) Kościół.
(16) Klęski poprzednie.
(17) Kościół radujący się.
(18) Dobrzy Chrześcijanie w cichości i weselu znoszą boleści.

20. Nie będzie tam więcej niemowiątka dniów [1], i starcu, któryby nie wypełnił [2] dni swoich: bo dziecię stoletne [3] zamrze, a grzesznik stóletny przeklęty będzie.

21. I pobudują domy [4], i będą mieszkać, i nasadzą winnice, a będą jeść owoce ich.

22. Nie będą budować, a inszy będzie mieszkał [5]: nie będą sadzić a inszy będzie jadł: bo jako dni drzewa będą dni ludu mego, a uczynki rąk ich starzeją się [6].

23. Wybrani moi nie będą robić próżno, ani będą rodzić w zatrwożeniu [7]: bo nasienie błogosławionych Pańskich są, i wnukowie ich z nimi.

24. I będzie pierwej niż zawołają ja wysłucham: jeszcze oni mówić będą a ja usłyszę.

25. Wilk i baranek będą się paść społem, lew i wół [8] będą jeść plewy: i wężowi [9] proch chlebem jego: nie będą szkodzić ani zabijać [10] na wszystkiej górze świętej mojej, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

Pan nie na Kościół materyalny, ale na serce pokorne patrzy, nie kocha się w ofiarach tych cielesnych, o rozmnożeniu Kościoła, o radości, i rozkoszy Jerozolimskiej, i o dniu Sądnym; o okazaniu Apostolskiem, że mieli pogany nawrócić.

1. To mówi Pan: Niebo stolicą moją, a ziemia podnóżkiem nóg moich: co to za Dom, który mi zbudujecie, a co to za miejsce odpoczywania mego [11]?

2. Wszystko to ręka moja uczyniła, i wszystko to stało się, mówi Pan. Ale na kogoż wejrzę [12], jedno na ubożuchnego i na skruszonego duchem, a drżącego na słowa mo'e?

3. Kto ofiaruje wołu, jako ktoby zabił człowieka: Kto zabija bydlę, jakoby psu mózg wyjął: kto ofiaruje obiatę, jakoby krew świnią ofiarował: kto wspomina kadzidło, jakoby też bałwanowi błogosławił. To wszystko obrali na drogach swoich, a w brzydliwościach swych kochała się dusza ich [13].

4. Przetoż i ja obiorę [14] nagrawania ich, a czego się bali to przywiodę na nie: ponieważ wołałem, a nie był ktoby odpowiedział: mówiłem, a nie słuchali: i czynili złość w oczu moich, a czegom nie chciał obierali.

5. Słuchajcie słowa Pańskiego, którzy drżycie [15] na słowo jego: mówili bracia waszy nienawidzący was, i wyganiający dla imienia mego: niech będzie Pan wsławion [1] a ujrzemy w weselu waszem: ale się ci [2] zawstydzą.

6. Głos ludu z miasta [3], głos z kościoła [4], głos Pana [5] oddawającego zapłatę nieprzyjaciołom swym.

7. Pierwej niźli rodziła, porodziła: Pierwej niźli przyszedł czas porodzenia jej, urodziła mężczyznę [6].

8. Któż kiedy słychał taką rzecz: a kto widział temu podobną: izali rodzić będzie ziemia za jeden dzień? abo się spłodzi naród zarazem, iż rodziła i porodziła Sion syny swoje [7]?

9. Izali ja, który czynię, że inszy rodzą, rodzić nie będę, mówi Pan? Izali ja, który innym daję rodzenie, niepłodnym będę, mówi Pan Bóg twój [8]?

10. Weselcie się z Jeruzalem [9], a radujcie się w nim wszyscy, którzy je miłujecie: weselcie się z niem weselem wszyscy, którzy się smęcicie dla niego.

11. Abyście ssali [10], i nasycili się piersiami pociechy jego: abyście doili, i rozkoszami opływali ze wszelakiej chwały jej.

12. Bo to mówi Pan: Oto ja obrócę na nie jako rzekę pokoju, a jako strumień zalewający chwałę narodów [11] którą ssać będziecie: przy piersiach was poniosą, a na kolanach będą się z wami pieścić.

13. Jako gdy kogo matka pieści, tak was cieszyć będę, a w Jeruzalem ucieszeni będziecie.

14. Ujrzycie, i rozweseli się serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną [12], i poznana będzie ręka [13] Pańska sługam jego, i rozgniewa się na nieprzyjacioły swoje.

15. Bo oto Pan w ogniu [14] przydzie, a jako wicher poczwórne [15] jego: oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoję [16] a łajanie [17] swe w płomieniu ognia.

16. Bo ogniem Pan rozsądzać będzie, a mieczem swym wszelkie ciało, i namnoży się pobitych od Pana [18].

17. Którzy się poświęcali, i za czyste się mieli w ogrodach za drzwiami [19] wewnątrz, którzy jedli świnie mięso, i obrzydłości, i mysz: społem zniszczeni będą, mówi Pan.

18. A ja [20] uczynki ich, i myśli ich: idę, abych zebrał ze wszystkiemi narody i językami, i przydą a oglądają chwałę moję.

---

[1] Odrodzeni przez Chrzest będą silnymi przez łaskę i cnoty.
[2] Dodaj: cnotami.
[3] Człowiek podeszły w latach, ale obyczajów złych, jakby dziecinnych. Toż samo znaczy: grzesznik....
[4] Kościoły, klasztory, religijne stowarzyszenia i t. p.
[5] Lecz sami będą mieszkali.
[6] Wieczną będzie nagroda za dobre uczynki.
[7] LXX. Na przekleństwo.
[8] Ludzie różnych skłonności zgodnie żyć będą w Kościele.
[9] Gniewliwy i dumny stanie się cichym i pokornym.
[10] Gdyż w Kościele będzie panowała miłość.
[11] Choćby nie było Kościoła, zawsze Bóg równie wielkim będzie w majestacie swoim.
[12] Czem więc cieszyć się będę.
[13] Bóg brzydził się w końcu twemi ofiarami; bo Żydzi całą pobożność zakładali na zewnętrznej czci ofiar, a gwałcili wszelkie inne prawa Boże.
[14] Ukarzę ich zbrodnie przez Rzymian.
[15] Szanujecie wolę Bożą.

---

[1] Przez cuda i zmartwychwstanie. Słowa Żydów urągających Chrystusowi.
[2] Żydzi tak mówiący.
[3] Oblężonego przez Rzymian.
[4] Aniołów wołających: wychodźmy ztąd.
[5] Wołającego przez proroków i karzącego zbrodnie grzeszników.
[6] Wiersz ten oznacza cudowną płodność Kościoła. Mężczyznę, zamiast: ludzi znakomitych cnotą, męczenników.
[7] W krótkim bardzo czasie Kościół wzrósł w wielką liczbę wiernych.
[8] To nagłe rozmnożenie chrześcijan stanie się jedynie za wszechmocną wolą Bożą.
[9] Z Kościoła, z powodu jego chwały i rozszerzenia po całej ziemi.
[10] Będziecie ssali....
[11] Które przywiodę do Kościoła.
[12] Dalecy od trosk w spokoju sumienia żyć będziecie.
[13] Opatrzność.
[14] Ps. 96, 3.
[15] Przez wozy poczwórne rozumie się tu majestat Boga.
[16] LXX. Oddawać w zapalczywości pomstę swoję.
[17] Karę, pomstę.
[18] Chrystus grzeszników pobije, skazując ich na karę piekła.
[19] Którzy w ogrodach lub w domach swoich czcili bałwanów.
[20] Widziałem ..... i zgromadzę ich na sąd.

19. I włożę na nie ① znamię ②, i poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów na morze, do Afryki, i do Lidiej ciągnących strzały ③: do Włoch i do Greciej, do wysep daleko, do tych, którzy nie słyszeli o mnie, i nie widzieli chwały mojej, i opowiedzą chwałę moję poganom.

20. I przywiodą wszystkę bracią waszę ze wszech narodów w dary Panu, na koniech i na poczwórnych, i na lektykach, i na mulech, i na karach ④ na górę świętą moję Jeruzalem, mówi Pan: jako gdyby przynieśli synowie Izraelowi dar w naczyniu czystem do domu Pańskiego.

① Na sprawiedliwych pobożnych.
② Dary Ducha Ś.
③ Apostołów szybko i daleko roznoszących światło Ewangelii.
④ Pod przenośnią wozów i zwierząt oznaczają się wszelkie pomoce, bądź ludzkie, bądź Boskie.

21. I nabiorę z nich Kapłanów i Lewitów, mówi Pan:

22. Bo jako niebiosa nowe, i ziemia nowa, które ja czynię, że stoją przedemną ①, mówi Pan: tak będzie stać nasienie wasze, i imię wasze.

23. I będzie miesiąc z miesiąca, i szabbat z szabbatu ②: przyjdzie wszelkie ciało, aby się kłaniało, przed obliczem mojem, mówi Pan:

24. I wynidą ③, a ujrzą trupy mężów, którzy wystąpili przeciwko mnie: robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie: i będą aż do sytości widzenia wszemu ciału ④:

① Tak jak utrzymuję moją mocą niebiosa i ziemię...
② Będą ciągłe uroczystości, i ciągle nowi wierni do Kościoła przyłączać się będą. Toż samo rozumieć można o Kościele tryumfującym.
③ Błogosławieni w niebie wiedzieć będą o strasznych karach potępieńców.
④ Będą na wieki dowodem sprawiedliwości Boga.





133. ZUZANNA W KĄPIELI. Dan. 13, 20.

PROROCTWO JEREMIASZOWE.

Jeremiasz (hebr. Irmejahu = wynoszący Boga), syn kapłana Helcyasza, urodził się w mieście lewickiem Anathot, w pokoleniu Benjamina, blizko trzy mile na północ od Jerozolimy (Jer. 1, 1). Prorokował za panowania Jozjasza, Joachaza, Joakima, Jechoniasza i Sedecyasza. Podobnie jak Jan Ś. już w żywocie matki był poświęconym i przeznaczonym na proroka, w trzynastym roku rządów Jozjasza, a w 3375 od stworzenia świata (1, 5). Według Ś. Hieronima w 15 r. życia rozpoczął missyję w swojem rodzinnem mieście, gdzie pierwsze zaraz nauki i upomnienia ściągnęły nań groźne prześladowanie (11, 21). Stolica Judei była następnie polem jego działalności, a przeciwności doznane w Anathot i tutaj ścigały cnotliwego i nieustraszonego posłannika. W ciągu 45 letnich trudów powołania proroczego dawał godny podziwienia przykład niezachwianej niczem gorliwości, świątobliwości i poddania się woli Najwyższego, pośród ciągłych szemrań niewdzięcznego ludu, czyhającego nawet na życie śmiałego zwiastuna grożących nieszczęść (26, 8). W pierwszych słowach, jakie wyrzekł do wzywającego go na służbę swą Bogu (1, 6), okazał się godnym tak wysokiego urzędu, bo zaczął od pokory; a w dalszem życiu był wzorem cnót doświadczonych przeciwnościami, szczególniej jaśniejąc tak rzadką w owych czasach cnotą czystości (16, 2). Wzmocniony na duchu obietnicą opieki Bożej (1, 17, 18, 19), lubo jeszcze tak młody wiekiem, okazywał się wszędzie dojrzałym w odwadze; i czy przemawiał w kółku znajomych w Anathot, czy w Jerozolimie do prostego ludu, możnych, książąt lub królów, zawsze śmiało i z godnością powtarzał słowa w natchnieniu otrzymane od Ducha Ś. Dla ludu swego żywił w sercu miłość gorącą, powiedzieć można, chrześcijańską, mimo niesłusznej nienawiści i prześladowań doznawanych od skażonych w wierze i obyczajach Żydów. Tak jak Mojżesz wstawiał się do Boga za ludem: orężem modlitwy walczył z obrażoną sprawiedliwością Bożą; — jawnie gromił grzeszących, najstraszniejsze zapowiadał klęski, a w ukryciu z jękiem w sercu modlił się za nich; a modlił się tak gorąco, tak usilnie powstrzymywał karzącą rękę zagniewanego Boga, że modlitwa za lud bezbożny była mu wyraźnie zakazaną (7, 16. 11, 14. 14, 11. 15, 1). Zatwardziała w złem Jerozolima chętnie słuchała fałszywych proroków, zapowiadających spokój i pomyślność, a urągała świętemu posłańcowi Nieba, w żart bluźnierczy obracała zbawienne upomnienia i groźby (14, 13. 14. 15. 18, 18. 20, 2. 7. 8). Wprawdzie król Sedecyasz poważał proroka, lecz sam słabego charakteru, ulegał wypływom zawziętych na Jeremiasza dworzan, i niewiele mógł dlań uczynić. Prześladowany mąż Boży pod ciężarem boleści i smutku ze łzami woła do Boga, że go opuścił i zawiódł w danej obietnicy (20, 7. 17. 15. 16.), ale nie zrzeka się jednak trudnego posłannictwa; znosi w zbolałem sercu nienawiść ludu, i gotów krwią własną oddać świadectwo prawdziwości swojego poselstwa (26, 8. 14); gdy nieprzyjaciele grożą mu śmiercią — on odważnie odpowiada wiszącą pomstą Bożą (32, 3. 4. 5). — W piątym roku prorokowania Jeremiasza, a w osiemnastym swojego panowania (622 przed Chryst.) chciał król Jozjasz przywrócić w narodzie starodawną cześć prawdziwego Boga, lecz usiłowania te, poparte głosem proroka, nie zaprowadziły pożądanej zmiany: wzrastały zbrodnie, zbliżała się ostateczna klęska! Po śmierci Jozjasza nie umilkły słowa proroka zapowiadające blizki upadek państwa, stolicy i świątyni. Nieprzyjaciele Jeremiasza nie mogąc znieść strasznych przepowiedni wtrącili go do więzienia. Uwięzili człowieka — lecz ust otwartych przez Boga ku opowiadaniu prawdy zamknąć nie zdołali. Po zdobyciu i zburzeniu Jerozolimy przez Nabuchodonozora, Jeremiasz na chwilę z więzienia wypuszczony, na nowo miał włożyć kajdany, by wraz z swym ludem dzielić losy długiego wygnania; lecz Nabuzardan, wódz Nabuchodonozora, obdarzył go zupełną wolnością, jakby wynagradzając mu przez to jego upominanie do dobrowolnego poddania się Chaldejczykom. Żydzi w niewielkiej liczbie pozostali w Judei, prosili proroka, aby zapytał Boga, co czynić mają, i obiecywali posłuszeństwo w spełnieniu Jego woli; mimo to nie usłuchali rozkazu Jeremiasza, opuścili Judeę, i zmusiwszy proroka, by szedł za nimi, udali się do Egiptu, szydząc i teraz jeszcze z jego surowych przedstawień i upomnień — Według dawnej tradycyi podanej przez Ś. Epifaniusza (De vit. proph.) Tertuliana i Ś. Hieronima (adver. Jovin I. 1) Jeremiasz był ukamienowany przez Żydów w Egipskiem mieście Taphnis, i pochowany niedaleko Kairu. Według zaś innych podań, Nabuchodonozor po zdobyciu Egiptu wysłał Jeremiasza wraz z Baruchem do Babilonu. Prorok jak kochał lud swój za życia, tak równie był jego patronem po śmierci (II. Machab. 15, 13. 14). Wielką pochwałą Jeremiasza są słowa syna Syracha (Ekkli. 49, 8. 9) i Żydów za czasów Chrystusa (Mat. 16, 14).

Po zdobyciu Jerozolimy przez wojska Chaldejskie, a w 25 roku swojego posłannictwa, Jeremiasz z wyraźnego rozkazu Bożego (36, 2) zostawił swoje proroctwo w księdze spisanej za jego dyktowaniem przez Barucha, wiernego towarzysza trudów i cierpień. Przeważnie w tej księdze zachowany jest porządek chronologiczny, gdzie niegdzie (patrz 24, 1. 25, 1. 35, 1.) jednak przerywany dla zebrania w całość wcześniej lub później wypowiadanych prawd. W pierwszej części (od r. 1 do 39) spisane są dzieje proroka od trzynastego roku panowania Jozjasza do zburzenia Jerozolimy. W drugiej części (od r. 40 do 44) zajmuje się autor opisaniem wypadków zaszłych przed, w czasie i po zburzeniu królestwa Judzkiego, do ucieczki pozostałych w Judei Żydów do Egiptu. Trzecia część zawiera proroctwa przeciw dalszym i ościennym ludom Izraela. Rozdział 52 jest zapewne dodatkiem spisanym przez kogoś innego.

Pod względem stylu pisma Jeremiasza nie odznaczają się taką kwiecistością, mocą i poetycznym polotem jak księga Izajasza lub Ozeasza; wszędzie uderza wielka prostota, daleka od ozdób i zwrotów krasomówczych; słowa cierpiącego proroka, męża boleści, są naturalnem echem jęków dobywających się ze zbolałego serca; pod tą jednak skromną zewnętrzną szatą nie trudno dostrzedz myśli prawdziwie wzniosłych w pierwszych rozdziałach, a energicznych, przejmujących, pełnych patrjotyzmu w ostatnich; szczególniej w proroctwie przeciw Babilonowi. Ś. Hieronim wyraził się o pismach Jeremiasza: *In verbis simplex et facilis, in majestate sensuum profundissimus.* (Proem. ad libr. VI in Jerem).

Oprócz listów Jeremiasza pisanych do Żydów zabranych do niewoli Babilońskiej, o których czytamy w księdze jego proroctw (29, 1 i nast. 51, 59), Kanon grecki Starego Testamentu zawiera długi list Jeremiasza znajdujący się w księdze Barucha (r. 6) do Żydów skazanych na wygnanie; autor pragnie w nim ostrzedz swych braci o niebezpieczeństwie utraty wiary w Boga prawdziwego w pogańskiej stolicy Babilonu. List ten ma wspólnego z 10 roz. Jeremiasza. Napisany był po hebrajsku, jak się pokazuje z licznych hebraizmów w tłómaczeniu greckiem. Siedm pokoleń, o których mowa w tym liście, odpowiadają 70 latom przepowiedzianej niewoli Babilońskiej, gdyż w owych czasach każde dziesięć lat uważano za wystarczające do powstania nowego pokolenia (Diog. Laert. I. VIII in vita Pythagorae) Styl listu zgadza się ze zwrotami i wyrażeniami Księgi proroctw. Kościół uznał go za autentyczny, i umieścił w kanonie biblijnym wraz z księgą Barucha.

(Lamentacyje Jeremiasza poprzedzone będą osobnym wstępem.)

ROZDZIAŁ I.

Pan Bóg Jeremiasza jeszcze w żywocie matczynym poświęcił, a posłał go Pan za czasu króla Jozyasza, aby prorokował, wymawia się dzieciństwem, ale mu Pan dodał mocy, i widział pręt i garnek zapalony, przez co prorokuje skażenie miasta Jeruzalem.

1. Słowa Jeremiasza syna Helcyaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anathoth (1), w ziemi Benjamin.

2. Które słowo Pańskie stało się do niego za dni Joziasza syna Amon króla Judzkiego, trzynastego roku królestwa jego.

3. A stało się za dni Joakima syna Joziaszowego króla Judzkiego aż do skończenia jedenastego roku Sedeciasza syna Joziasza króla Judzkiego, aż do przeprowadzenia (2) Jeruzalem, miesiąca piątego (3).

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwej niźlim cię utworzył w żywocie, znałem (4) cię: i pierwej niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem (5) cię, i prorokiem między narody (6) dałem cię.

6. I rzekłem: A a a Panie Boże: oto nie umiem mówić (7), bom ja jest dziecina.

7. I rzekł Pan do mnie: Nie mów: Jestem dziecina: bo na wszystko na co cię poślę, pójdziesz: i wszystko cokolwiek ci rozkażę, mówić będziesz.

8. Nie bój się oblicza ich: bom ja z tobą jest, abym cię wybawił, mówi Pan.

9. I wyciągnął Pan rękę swą, i dotknął się ust moich: i rzekł Pan do mnie: Otom dał słowa moje w usta twoje:

10. Otom cię dziś postanowił nad narodami i nad królestwy, abyś wyrywał, i kaził, i wytracał, i rozwalał, i budował i sadził (8).

11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc. Co ty widzisz Jeremiaszu? i rzekłem: Laskę czującą (9) ja widzę.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrześ widział: bo ja czuć (10) będę nad słowem mojem, abym je wypełnił.

13. I stało się słowo Pańskie powtóre do mnie, mówiąc. Co ty widzisz? i rzekłem: Garniec podpalony (11) ja widzę, a oblicze jego od północy (12).

14. I rzekł Pan do mnie: Od północy otworzy (13) się złe na wszystkie obywatele ziemie.

15. Bo oto ja zwołam wszystkie rodzaje królestw północnych, mówi Pan: i przyjdą i postawią każdy stolicę swą w weszciu bram Jerozolimskich (14), i na wszystkich murach jego w około, i na wszystkich miastach Judzkich.

16. I będę mówić sądy (15) moje z nimi, o wszelaką (16) złość ich, którzy mię opuścili a ofiarowali bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

17. A tak ty przepasz (17) biodra twoje, a wstań, i mów do nich wszystko co ja każę tobie. Nie bój się oblicza ich: bo ja uczynię, że się nie zlękniesz twarzy ich:

18. Abowiem ja uczyniłem cię dziś miastem obronnem, i słupem żelaznym, i murem miedzianym na wszystkiej ziemi, królom Juda, książętom jego i kapłanom i ludowi ziemie (1).

19. I będą walczyć na cię, a nie przemogą: bom ja z tobą jest, mówi Pan, abych cię wybawił.

---

(1) Miasto lewickie na północ Jerozolimy w pokoleniu Benjamina.
(2) Dodaj: do Babilonu.
(3) W jedenastym roku panowania Sedecyasza, kiedy właśnie zdobytą została Jerozolima przez Chaldejczyków.
(4) Przeznaczyłem na urząd proroka.
(5) Przez zmazanie grzechu pierworodnego i łaskę poświęcającą.
(6) Jeremiasz przepowiadał także losy pogan (r. 44, 1 i nast.).
(7) Chald.: prorokować.
(8) Abyś jednym narodom zwiastował pomyślność, a drugim zagładę.
(9) Inni tłómaczą: laskę migdałową, (migdały bardzo wcześnie kwitną).
(10) I ja wcześnie, prędzej niż sądzicie, dobędę laski mojej pomsty. Hebr.: przyspieszę ja słowo moje.
(11) Judeę doznającą przez ogień różnych klęsk.
(12) Ogień, garnek ów wypalający, podłożony jest od strony północnej; gdyż Babilończycy względem Judei mieszkali na północy.
(13) Rozejdzie się.
(14) Gdy je oblegać będą.
(15) Wyroki moje usprawiedliwię, pokazując, że słuszną karę zsyłam.
(16) Dla wszelkiej, z przyczyny wszelkiej...
(17) Porówn. Łuk. 12, 35. Job. 38, 3.

ROZDZIAŁ II.

Srodze karze słowy lud, a najwięcej Kapłany i Pasterze, że wżdy oni nic nie bacząc na dobrodziejstwa Pańskie hojne, od żywej studnice udali się do Bałwanów, od których żadnej pomocy mieć nie mogli, a będąc w wszetecznych złościach, czynili się świętemi, przeto tedy im prorokuje spustoszenie.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź (2) a wołaj do uszu Jeruzalem, mówiąc, to mówi Pan: Wspomniałem na cię, litując młodości twojej, i miłości zrękowania twego, gdyś chodziła (3) za mną na puszczy, w ziemi której nie sieją.

3. Święty Izrael Panu, pierwociny zboża (4) jego, wszyscy którzy go pożerają, grzeszą: złe przydzie na nie, mówi Pan.

4. Słuchajcie słowa Pańskiego domie Jakób, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego.

5. To mówi Pan: Co za nieprawość naleźli we mnie ojcowie waszy, iż się oddalili odemnie, a chodzili za nikczemnością (5) i stali się nikczemnymi?

6. A nie mówili: Gdzie jest Pan, który nas wywiódł z ziemie Egiptskiej, który nas prowadził przez puszczą, przez ziemię niemieszkalną i bezdrożną, przez ziemię pragnienia (6) i obraz śmierci: przez ziemię, w której nie chodził mąż, ani mieszkał człowiek?

7. I wprowadziłem was do ziemie Karmelu (7), abyście jedli owoc jej, i co nalepszego jej: a wszedszy splugawiliście (8) ziemię moję, i dziedzictwo moje uczyniliście obrzydłością.

8. Kapłani nie rzekli, gdzie jest Pan: a umiejący zakon nie znali mię, i pasterze wykraczali przeciwko mnie: a prorocy prorokowali przez Baala, i chodzili za bałwany.

9. Przetoż jeszcze będę się z wami prawował (9), mówi Pan, i z syny waszemi będę się spierał.

10. Przejdźcie do wyspów Cetym (10) a obaczcie: i do Cedar (11) poślicie, a przypatrzcie się pilnie i obaczcie, jeśli się co takowego stało.

11. Jeśli naród odmienił bogi swoje, a zaiste oni nie są bogowie (12): a lud mój odmienił chwałę swą (13) w bałwana.

12. Zdumiejcie się niebiosa nad tem, a bramy jego (14) spustoszcie się barzo, mówi Pan.

13. Bo dwie złości uczynił lud mój: Mnie opuścił źró-

---

(1) Na całej Judei.
(2) Z Anathot do Jerozolimy.
(3) Miłości okazanej w drodze na pustyni po wyjściu z Egiptu.
(4) Izrael był ludem wybranym, i szczególniej do Boga należał, tak jak pierwiastki zboża, które Bogu w ofierze składano; nikomu zatem nie wolno było bez popełnienia zbrodni niszczyć lub trapić lud Izraelski.
(5) Za bałwanami.
(6) Pustą, próżną.
(7) Tym wyrazem nazwana tu jest cała Palestyna.
(8) Dodaj: czcią bałwanów.
(9) Przekonam was, żeście zgrzeszyli, i karać będę.
(10) Cypr, gdzie było miasto Cetym.
(11) Arabii. Myśl wiersza: Gorzej obchodzicie się ze mną, niż ludy pogańskie ze swemi bałwanami.
(12) Hebr.: gdy one jednak nie są bogami.
(13) To jest: chwałę Boga prawdziwego.
(14) Bramy nieba niech się okryją żałobą, smutkiem. Izaj. 24, 4. 33, 9.

dło wody żywej (1), a ukopali sobie cysterny, cysterny (2) rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać.

14. Izali niewolnik jest Izrael, abo z niewolnika doma urodzony? czemuż się tedy stał łupem?

15. Nań ryczeli lwowie (3), i wydali głos swój, obrócili ziemię jego w pustynią: miasta jego spalone są, a niemasz ktoby w nich mieszkał.

16. Synowie też Memphis i Japhnes (4) z cudzołożyli cię aż do wierzchu głowy.

17. Izali się to nie stało tobie, żeś opuściła Pana Boga twego onego czasu, którego cię prowadził drogą (5)?

18. A teraz czego chcesz na drodze Egiptskiej (6), żebyś piła wodę mętną (7)? a co masz z drogą Assyryjczyków, abyś piła wodę rzeki (8)?

19. Skarze cię złość twoja, a odwrócenie twoje zfuka cię. Wiedz a obacz, że zła a gorzka jest rzecz, żeś ty opuściła Pana Boga twego, a iż niemasz bojaźni mojej u ciebie, mówi Pan Bóg zastępów.

20. Od wieku (9) złamałaś jarzmo moje, rozerwałaś związki (10) moje, i mówiłaś: Nie będę służyła. Abowiem na każdym pagórku wysokim, i pod każdem drzewem gałęzistem pokładałaś się ty nierządnico (11).

21. A jam cię nasadził winnicą wyborną, wszystko nasienie prawe: jakożeś mi się tedy odmieniła w nieprawe, winnico obca?

22. Choćbyś się wymyła saletrą, i namnożyłabyś sobie ziela borith (12), splugawionaś jest w nieprawości twej przedemną, mówi Pan Bóg.

23. Jako mówisz: Nie splugawiłam się, za Baalim nie chodziłam? obacz drogi twoje w dolinie, wiedz coś czyniła: wielbłądzica prędka (13) wyprawująca drogi swoje.

24. Dzika oślica przywykła puszczy, w chęci dusze (14) swej przyciągnęła wiatr miłości swojej: żaden jej nie odwróci: wszyscy którzy jej szukają nie ustaną: w chorobie jej miesięcznej najdą ją.

25. Pohamuj nogę twą od nagości, i gardło twe od upragnienia (15). I rzekłaś: Zwątpiłam, nie uczynię: bom się rozmiłowała cudzych (16), i za nimi pójdę.

26. Jako wstyd złodzieja, gdy go zastaną: tak się zawstydzili (17) dom Izraelski sami i królowie ich, książęta, i kapłani, i prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś jest ociec mój: a kamieniowi: Tyś mię urodził: Obrócili ku mnie tył a nie oblicze: a czasu utrapienia swego mówić będą: Powstań, a wybaw nas.

28. Gdzież są (18) bogowie twoi, którycheś naczynił sobie? niechaj wstaną a ratują cię czasu utrapienia twego: bo według liczby miast twoich byli bogowie twoi, Judo.

(1) Mnie, który wspierać ich mogę.
(2) Bałwanów w niczem pomódz niemogących.
(3) Egipcyanie i Assyryjczycy.
(4) Egipcyanie znieważyli cię hańbiącą niewolą i prześladowaniem.
(5) Prostą drogą prawa swojego, a którą opuściłeś dobrowolnie.
(6) Po co dążysz do Egiptu.
(7) Wody Nilu są mętne, dla tego Grecy nazywają go czarnym. Pić wodę mętną, znaczy, szukać pomocy u tych, którzy raczej zaszkodzić mogą.
(8) Eufratu. Jak mówi Ś. Hieronim, Żydzi, będąc trapionymi przez Egipcyan, uciekali do Assyryi, a ztamtąd przeciwnie znowu do Egiptu.
(9) Już oddawna.
(10) Żydów przyrównywa Bóg do żony, i wyrzuca im niewierność.
(11) Obchodząc drzewa i pagórki, gdzie były bałwany, oddawałaś im cześć, mnie tylko należną.
(12) Ziele używane do czyszczenia plam.
(13) Skora do czci bałwanów, jak wielbłądzica do zaspokojenia namiętności.
(14) W namiętności swej zwietrzyła zdaleka samca.
(15) Namiętności cielesnej.
(16) Dodaj: bogów.
(17) Zawstydzą się bałwochwalstwa swego.
(18) Ja zaś powiem, gdzież są....

29. Co się ze mną prawem spierać chcecie? wszyscyście mię opuścili, mówi Pan.

30. Próżnom karał syny (1) wasze, karania nie przyjęli (2): pożarł miecz wasz proroki wasze, jako lew pustoszący

31. Naród wasz. Patrzcie słowa Pańskiego: Izali puszczą stałem się Izraelowi, abo ziemią zamierzkłą (3)? Czemuż tedy mówił lud mój: Odeszliśmy, nie przyjdziem więcej do ciebie?

32. Izali zapomni panna ubioru swego, abo oblubienica koszulki (4) swojej? a lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz usiłujesz okazać, że jest dobra droga twoja ku szukaniu miłości (5), któraś jeszcze i złości twych nauczała dróg twoich (6),

34. I na skrzydłach (7) twoich, nalazła się krew dusz ubogich i niewinnych? nie w dolechem ci ich (8) nalazł, ale we wszystkich (9) którem wyżej wspomniał.

35. I rzekłaś: Jestem ja bez grzechu i niewinna, a przeto niech się odwróci zapalczywość twoja odemnie. Oto się ja prawem będę rozpierał (10) z tobą, przeto, żeś mówiła: Nie zgrzeszyłam.

36. Jakożeś się stała barzo podłą (11), powtarzając drogi twoje? a od Egiptu będziesz zawstydzona, jakoś zawstydzona od Assura (12).

37. Bo i od tego (13) wynidziesz, a ręce twe będą na głowie twojej: bo Pan zatarł (14) ufność twoję, a nie będziesz mieć nic szczęśliwego w niej (15).

ROZDZIAŁ III.

Pan z niezmiernej łaski swojej, odwodzi lud od Bałwochwalstwa, w czem Juda przeszedł Izraela, obiecując je przyjąć za syny, pasterzmi dobremi obdarzyć, o wywyższeniu Jeruzalem; a nawróceniu Poganów i o pokucie ludzkiej.

1. Mówią pospolicie: Jeśli opuści mąż żonę swoję, a odszedszy od niego, pójdzie za innego męża, izali się więcej do niej wróci (16)? izali nie zmazana i nie splugawiona będzie ona niewiasta? a ty cudzołożyłaś z wielą gamratów: wszakże wróć się do mnie, mówi Pan, a ja ciebie przyjmę.

2. Podnieś oczy twe na prost (17), a obacz gdziebyś się nie pokładała: siadałaś na drogach, czekając na nie jako zbójca na puszczy (18): i splugawiłaś ziemię wszeteczeństwy twemi i złościami twemi.

3. Przeto zahamowane są krople deszczów, i dżdżu poźnego nie było (19): stałoć się czoło wszetecznej niewiasty, nie chciałaś się sromać.

(1) Obywateli waszych.
(2) Nie poprawili się mimo kary.
(3) Czyż przestałem opiekować się Izraelem.
(4) Lud mój mniej mnie ceni, niżeli niewiasta swe stroje.
(5) Łaski mojej.
(6) Nie tylko sama źle żyłaś, lecz i drugich złego uczyłaś.
(7) Mówi o ludu Izraelskim, jakby był ptakiem drapieżnym. LXX. Na rękach twoich.
(8) Plamy krwi przelanej i innych zbrodni.
(9) Nie ukrytą w ziemi krew niewinną znalazłem, lecz jawnie ją widać na rękach twoich (we wszystkich....)
(10) Przekonam cię, żeś zgrzeszyła.
(11) Rozmawia Bóg z ludem jakby z żoną niewierną.
(12) Patrz wyż. w. 18. Nota do wyrazu: rzeki.
(13) Egiptu ... i rękami ze wstydu zasłaniać twarz będziesz. II. Król. 13, 19.
(14) Zawiódł nadzieję twoję.
(15) W hebr.: a nie będziesz uszczęśliwiona w nich (w nadziei twojej).
(16) Porówn. Deut. 24, 4.
(17) Na pagórki, gdzie stoją bałwany.
(18) Porówn. Genez. 38, 14.
(19) Zasłużyłaś na karę głodu.

4. A tak przynajmniej od tego czasu ① nazywaj mię: Ociec mój, książę panieństwa mego ty jesteś:

5. Izali się na wieki gniewać będziesz, abo trwać do końca? Otoś mówiła ②, i czyniłaś złości i mogłaś.

6. I rzekł Pan do mnie za dni Joziasza króla: izaliś widział co uczyniła odwrótnica ③ Izrael? chodziła sobie na każdą górę wysoką, i pod każde drzewo gałęziste, i tam cudzołożyła ④.

7. I rzekłem, gdy to wszystko uczyniła: do mnie się wróć: a nie wróciła się. I ujrzała przestępnica siostra jej Juda,

8. Iż przeto, że cudzołożyła odwrótnica Izrael, opuściłem ją, i dałem jej list rozwodny, a nie bała się przestępnica siostra jej Juda, ale poszła, i cudzołożyła też i ona.

9. I łacnością cudzołoztwa swego splugawiła ziemię, i cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A w tem wszystkiem, nie wróciła się do mnie przestępnica siostra jej Juda, ze wszystkiego serca swego, ale w kłamstwie ⑤, mówi Pan.

11. I rzekł Pan do mnie: usprawiedliwiła duszę ⑥ swą odwrótnica Izrael, względem przestępnice Judy.

12. Idź a wołaj słowa te ku północy ⑦, a rzeczesz: nawróć się odwrótnico Izrael, mówi Pan, a nie odwrócę oblicza mego od was: bom ja święty ⑧ jest, mówi Pan, a nie będę się gniewał na wieki.

13. Wszakże uznaj nieprawość twoję, żeś przeciw Panu Bogu twemu wystąpiła, i rozstrzelałaś drogi twoje obcym ⑨ pod każdem drzewem gałęzistem, a głosu mego nie słuchałaś, mówi Pan.

14. Nawróćcie się synowie nawracając się, mówi Pan: bom ja mężem ⑩ waszym: a wezmę was jednego z miasta, a dwu z rodzaju, i wprowadzę was do Sionu ⑪.

15. I dam wam pasterze ⑫ według serca mego, i będą was paść umiejętnością, i nauką.

16. A gdy się rozmnożycie, i rozrodzicie się na ziemi w one dni: mówi Pan, nie będą więcej mówić: Skrzynia przymierza Pańskiego, ani przyjdzie na myśl, ani będą jej wspominać, ani nawiedzać, ani jej będzie więcej ⑬.

17. Czasu onego będą zwać Jeruzalem stolicą Pańską ⑭, i zbiorą się do niej wszyscy narodowie w imię Pańskie do Jeruzalem, a nie pójdą za złością serca swego niecnotliwego.

18. W one dni pójdzie dom Judzki do domu Izraelskiego ⑮, i przydą spolem z ziemie północnej ⑯, do ziemie ⑰ którąm dał ojcom waszym.

19. A jam rzekł: Jakoż cię położę za syny, a dam ci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne, wojska narodów ⑱? i rzekłem: Będziesz mię zwać ojcem, a za mną chodzić nie przestaniesz.

20. Ale jako gdyby wzgardziła niewiasta miłośnika swego, tak mię wzgardził dom Izraelski, mówi Pan.

21. Głos na drogach słyszan jest, płacz i krzyk synów Izraelowych ①, że nieprawą uczynili drogę swoję, zapomnieli Pana Boga swego.

22. Nawróćcie się synowie nawracający się, a zleczę odwrócenia ② wasze. Owo ③ my przyszliśmy do ciebie: boś ty jest Pan Bóg nasz.

23. Prawdziwie kłamliwe były pagórki, i mnóstwo gór ④: zaiste w Panu Bogu naszym zbawienie Izraelowe.

24. Wstyd pojadł prace ojców naszych od młodości ⑤ naszej, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Będziem spać ⑥ w sromocie naszej, i okryje nas zelżywość nasza: bośmy zgrzeszyli Panu Bogu naszemu, my i ojcowie naszy, od młodości naszej aż do dnia tego: a nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego.

---

① Teraz przezemnie zapraszana i wzywana.
② Jeśli będziesz tak mówić, jak ci tylko co kazałem, choć wiele złego uczyniłaś, będziesz mogła mnie przebłagać.
③ Buntownica.
④ Oddawała cześć umieszczonym tam bałwanom.
⑤ Obłudnie.
⑥ Mniej zgrzeszyła w porównaniu z Judą. Ezech. 16, 51.
⑦ Do dziesięciu pokoleń wziętych do niewoli przez Assyryjczyków.
⑧ W hebr. i w LXX. Bom ja miłosierny jest.
⑨ Dodaj: bogom.
⑩ Panem, według znaczenia hebr. słowa: balalhti.
⑪ Chociażby jeden tylko z was był w mieście, i dwóch tylko było w jednem pokoleniu, nie zostawię ich, lecz zaprowadzę do Syonu. (Kościoła Chrystusowego). Porówn. Izaj. 10, 21.
⑫ Rozumieć można o apostołach.
⑬ Ostatnie słowa wiersza znaczą, że Stary Zakon ustanie, a powstanie nowy Kościół.
⑭ Kościołem Chrystusowym.
⑮ Nie będzie niezgody między Judą a dziesięcią pokoleniami.
⑯ Z Assyryi, gdzie byli w niewoli.
⑰ To jest do Kościoła, którego figurą była ziemia obiecana.
⑱ Myślałem nad tem, jakimby sposobem umieścić cię w liczbie synów moich, czem jako Ojciec przysłużyć ci się mogę. Oto uczynię, że ziemia twoja będzie chlubić się mocą i dzielnością mieszkańców, którzy zewsząd do ciebie schodzić się będą. I rzekłem....

ROZDZIAŁ IV.

Obiecuje Pan odpuścić tym, którzy się ku niemu nawrócą, a grozi tym barzo, którzy we złościach, trwają, powiada z żelazem skażenie ziemie Judzkiej, a żałuje zatracenia ludu swego.

1. Jeśli się wrócisz Izraelu, mówi Pan, do mnie się nawróć ⑦: jeśli odejmiesz obrażenia ⑧ twoje od oblicza mego, nie poruszysz się.

2. I będziesz przysięgać ⑨: Żywie Pan, w prawdzie, i w sądzie, i w sprawiedliwości: i będą go błogosławić narodowie, i jego będą chwalić.

3. Bo to mówi Pan mężowi Judzkiemu i Jerozolimskiemu: Rozkopajcie sobie nowinę ⑩, a nie siejcie na cierzniu ⑪:

4. Obrzeźcie się Panu, a odejmicie odrzezki ⑫ serc waszych mężowie Juda i obywatele Jeruzalem, aby snać nie wyszło jako ogień rozgniewanie moje, a zapaliłoby się, i nie byłby ktoby ugasił, dla złości myśli waszych.

5. Opowiadajcie w Juda, a w Jeruzalem dajcie słyszeć: mówcie, a trąbcie w trąbę w ziemi: wołajcie mocno, a mówcie: Zbierajcie się, a wnidźmy do miast obronnych ⑬.

6. Podnieście chorągiew na Sionie, zmacniajcie się, nie postawajcie: bo ja przywiodę złe z północy ⑭, i skruszenie wielkie.

7. Wylazł lew ⑮ z legowiska swego, a łupieżca narodów podniósł się: wyszedł z miejsca swego, aby obrócił ziemię twoję w pustynią, miasta twoje będą zburzone, zostawszy bez obywatela.

8. Dla tego przepaszcie się włosiennicami ⑯, płaczcie

---

① Płaczących nad tem, że opuścili Boga prawdziwego, i za to są karani.
② Bunty, przestępstwa.
③ Mówcie, owo my....
④ Liczne bóstwa na wyżynach i górach.
⑤ Od dziecinnych lat naszych pamiętamy, że i ojcom naszym dla grzechów ich źle się powodziło.
⑥ Pomrzemy.
⑦ Powrócisz do mojej łaski. W hebr. czas przyszły.
⑧ Grzechy, bałwany .... nie będziesz uprowadzony w niewolę. W hebr. nie opuścisz kraju.
⑨ Cześć Boga, mówiąc: żywie....
⑩ Wyrzućcie bóstwa, pozbądźcie się grzechów.
⑪ Nie zewnętrznie, ale szczerze pokutując, nawróćcie się do Boga.
⑫ Oczyście serca wasze, porzućcie grzechy.
⑬ Ponieważ wezwani nawrócić się nie chcą, przeto Bóg, jakby wódz, zapowiadając wojnę i niewolę, każe wszystkim uciekać do miast obronnych.
⑭ Z Assyryi, z Babilonu.
⑮ Nabuchodonozor.
⑯ Żydzi w czasie żałoby przywdziewali włosiennice. Gen. 37, 34.

a krzyczcie: iż się nie odwrócił gniew zapalczywości Pańskiej od nas.

9. I będzie dnia onego, mówi Pan: Zginie① serce królewskie, i serce książąt: i zdumieją się kapłani, a prorocy się zlękną.

10. I rzekłem ah, ah, ah Panie Boże, a więceś oszukał② ten lud i Jeruzalem mówiąc, pokój wam będzie: a oto miecz przeszedł aż do dusze.

11. Onego czasu będą mówić③ ludowi temu i Jeruzalem. Wiatr palący na drogach, które są na puszczy drogi córki ludu④ mojego, nie dla wywiania, i dla wyczyściania.

12. Duch pełny⑤ z tych przydzie mi: a teraz ja będę mówił sądy moje z nimi.

13. Oto jako obłok wznidzie, a jako burza wozy jego: prędsze niż orłowie konie jego: biada nam, żeśmy zburzeni.

14. Omyj ze złości serce twe Jeruzalem, abyś było zbawione: pókiż będą trwać w tobie myśli szkodliwe?

15. Bo głos opowiadającego od Dan i oznajmującego bałwana z góry Ephraim⑥.

16. Powiedzcie narodom: Oto słyszano w Jeruzalem, że stróżowie⑦ przychodzą z ziemie dalekiej, a wydają głos swój na miasta Judzkie.

17. Jako stróżowie pól⑧ byli nad nim w około: bo mię ku gniewu przywiodło, mówi Pan.

18. Drogi⑨ twoje i myśli twoje uczyniły to tobie: ta złość twoja, iż gorzka, bo dotknęła serca twego.

19. Brzuch mój, brzuch mój boli mię, zmysły serca mego strwożyły się we mnie: nie zamilczę, bo głos trąby słyszała dusza moja, krzyk bitwy⑩.

20. Skruszenie na skruszenie⑪ przyzwane jest, i spustoszona jest wszystka ziemia: nagle spustoszone są przybytki moje, nagle skóry⑫ moje.

21. Pókiż widzieć będę uciekającego⑬, słuchać będę głosu trąby?

22. Bo głupi⑭ lud mój nie poznał mię: synowie niemądrzy są a nierozumni: mądrzy są, aby źle czynili, ale dobrze czynić nie umieli.

23. Patrzyłem⑮ na ziemię, a oto czcza była i nikczemna: i na niebo, a nie było na niem światłości.

24. Patrzyłem na góry, a ono się chwiały, i wszystkie pagórki zatrwożone są.

25. Patrzyłem, a nie było człowieka⑯, i wszystko ptastwo niebieskie odleciało⑰.

26. Patrzyłem, a oto Charmel⑱ spustoszały: i wszystkie miasta jego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości jego.

---

① Zatwoży się.
② Dozwoliłeś, ażeby fałszywi prorocy oszukiwali lud twój, zapowiadając mu pokój (niż. 6, 14).
③ Zwiastować nagłe przyjście nieprzyjaciela
④ Od puszczy, od której idzie droga do córki ludu, to jest, do Jerozolimy.
⑤ Wicher gwałtowny i niszczący (Chaldejczycy) z tych dróg puszczy przyjdzie z pomstą moją.
⑥ Dan i Efraim były między Jerozolimą i Babilonem, ztamtąd zatem ma przyjść pierwsza wiadomość o najściu Chaldejczyków. Bałwana, to znaczy, chorągwie, na których było wyobrażenie Baala.
⑦ Żołnierze grożący miastom Judzkim.
⑧ Oblegający Jerozolimę zajmowali pola okoliczne.
⑨ Sprawy, uczynki.
⑩ Są to słowa jakby przemawiającego w przestrachu miasta.
⑪ Klęska po klęsce.
⑫ Namioty.
⑬ Uciekający lud Izraelski.
⑭ Bóg odpowiada: Tak długo to trwać będzie, jak długo Żydzi trwać będą w błędach swoich.
⑮ Słowa proroka mówiącego, że w duchu swym proroczym przewidział zniszczenie ziemi Judzkiej.
⑯ Bo wszyscy prawie mieszkańcy byli albo zabici, albo zabrani do niewoli.
⑰ LXX. I wszystkie ptaki niebieskie lękały się.
⑱ Kraina żyzna i ludna.

27. Bo to mówi Pan: spustoszona będzie wszystka ziemia, wszakże przecię dokończenia① nie uczynię.

28. Płakać będzie ziemia, i zasmucą się niebiosa z wierzchu przeto żem mówił, myśliłem, a nie żal mi było, anim się odwrócił② od tego.

29. Od głosu jezdnego i wypuszczającego strzałę, uciekło wszystko miasto: wbiegli na miejsca wysokie, i wstąpili na skały: wszystkie miasta są opuszczone, i nie mieszka w nich człowiek.

30. A ty③ zburzona co uczynisz? gdy się obleczesz w szarłat, gdy się ozdobisz klejnotem złotym, i umalujesz bielidłem oczy twoje, próżno się ustroisz: wzgardzili cię miłośnicy④ twoi, dusze twej szukać będą.

31. Bom słyszał głos jako rodzącej, uciski jako pierworodzącej: Głos córki Sionskiej napoły umarłej, i rozciągającej ręce swoje: biada mnie, że ustala dusza moja dla pobitych⑤.

ROZDZIAŁ V.

Pan dla jednego sprawiedliwego męża chce się nad miastem Jeruzalem zmiłować, ale że tak przełożeni, jako pospolity lud we złościach zatwardzieli, przetoż grozi im spustoszeniem, ale przedsię nie do koniecznego spustoszenia.

1. Obieżcie drogi Jeruzalem, a patrzcie i przypatrujcie się, i szukajcie po ulicach jego, jeśli najdziecie męża czyniącego sąd⑥ i szukającego prawdy: a będę mu miłościw.

2. A choćby też rzekli: Żywie Pan: i to kłamliwie przysięgać będą.

3. Panie, oczy twoje patrzają na wiarę⑦: ubiłeś je, a nie bolели: starłeś je a nie chcieli przyjąć⑧ karania: zatwardzili oblicza swe nad opokę, a nie chcieli się wrócić.

4. A jam rzekł: Podobno nędzni są, a głupi, nie znają drogi Pańskiej, sądu⑨ Boga swego.

5. A tak pójdę do czelniejszych, i będę im mówił: bo oni poznali drogę Pańską, sąd Boga swego. A oto jeszcze ci więcej społem złamali jarzmo, potargali związki.

6. Przetoż je pobił lew⑩ z lasa, wilk z wieczora zburzyje, pard czujny nad miasty ich: każdy z nich wynidzie poiman będzie: bo się rozmnożyły przestępstwa ich, zamogły się odwrócenia⑪ ich.

7. Dla czegoż⑫ będę mógł być miłościw tobie? synowie twoi opuścili mię, i przysięgają przez te, którzy nie są Bogami: nakarmiłem⑬ je, a cudzołożyli, i w domu wszetecznice nierząd płodzili.

8. Końmi waśniwemi, i stadnikami stali się: każdy rżał do żony bliźniego swego.

9. A więc o to nie nawiedzę⑭, mówi Pan? a nad takim narodem nie pomści się dusza moja?

---

① Nie zatracę zupełnie ziemi; mała cząstka mieszkańców zostanie, a zabrani do niewoli powrócą po 70 latach.
② Nie odstąpię od zamiarów moich.
③ Jerozolima.
④ Chaldejczycy, których przyjaźń zjednywali sobie Żydzi przez cześć ich bałwanów, nie oszczędzą cię dla twej piękności.
⑤ Słowa proroka jakby już słyszącego rozdzierający głos nieszczęśliwych mieszkańców.
⑥ Cnotliwego ... Myśl wiersza taka: Choćby bardzo nie wielu znalazło się ludzi pobożnych w Jerozolimie, przebaczę miastu.
⑦ Patrzysz na cnoty.
⑧ Poprawić się po otrzymanej karze.
⑨ Prawa Bożego.
⑩ Nabuchodonozor z Syryi, jakby z lasu; nazwany także wielkim dla swej chciwości zdobyczy, lub wreszcie pardem.
⑪ Bunty, występki.
⑫ W czem? Jak? sprawiedliwość bowiem domaga się surowej kary.
⑬ Obdarzyłem łaskami, a oni grzeszyli bałwochwalstwem i nierządem cielesnym.
⑭ Czy nie będę karał?

10. Wstąpcie na mury jej, a① rozwalajcie, a dokonania② nie czyńcie: znieście latorośli jej, bo nie są Pańskie.

11. Bo wystąpieniem③ wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski, i dom Judzki, mówi Pan.

12. Zaprzeli się Pana, i mówili: Niemasz go, ani przydzie na nas złe: miecza i głodu nie ujrzemy.

13. Prorocy na wiatr④ mówili, a odpowiedzi w nich nie było: przetoż to się im stanie.

14. To mówi Pan Bóg zastępów: Ponieważeście mówili to słowo: oto ja daję słowa moje w usta twoje za ogień⑤, a lud ten za drwa, i pożrze je.

15. Oto ja przywiodę na was naród z daleka⑥, domie Izraelów, mówi Pan: naród duży, naród staradawny, naród którego języka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz co mówi.

16. Sajdak jego jako grób⑦ otwarty, wszyscy mężni.

17. I zje urodzaje twoje, i chleb twój, pożrze syny twoje, i córki twoje: poje trzody twoje i stada twoje, poje winnicę twoję i figę twoję: i zburzy mieczem obronne miasta twoje, w którycheś ty ufał.

18. A wszakoż we dni one, mówi Pan, nie dam was zburzyć do końca⑧.

19. A jeśli rzeczecie: Czemuż nam uczynił Pan Bóg nasz to wszystko? rzeczesz do nich: Jakoście mię opuścili, a służyliście Bogu cudzemu w ziemi waszej: tak będziecie cudzym służyć w ziemi nie waszej.

20. Oznajmicie to domowi Jakóbowemu⑨, i dajcie słyszeć w Judzie, mówiąc:

21. Słuchaj ludu głupi, który niemasz serca: którzy mając oczy nie widzicie, i uszy, a nie słyszycie.

22. A więc się mnie bać nie będziecie, mówi Pan, a przed obliczem mojem nie będziecie żałować? którym położył piasek granicą morską, rozkazanie wieczne, które nie przeminie: i poruszy się a nie przemogą: i wzburzą się wały jego a nie przejdą go.

23. Lecz ludu tego stało się serce niewierne i drażniące: odstąpili i odeszli.

24. I nie mówili w sercu swojem: Bójmy się Pana Boga naszego, który nam daje deszcz ranny i pozdny czasu swego, który nam strzeże zupełności żniwa rocznego.

25. Nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały dobro od was.

26. Bo się naleźli między ludem moim niezbożnicy, dybiący⑩ jako ptasznicy, zastawiający poniki i sidła na poimanie ludzi.

27. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne zdrady, dla tego urośli i zbogacieli.

28. Potyli i stłuścieli, i przestąpili słowa moje złościwie. Sprawy wdowy nie sądzili, sprawy sieroty nie prostowali, a sądu ubogich nie sądzili.

29. A więc o to nie nawiedzę mówi Pan? abo nad takim narodem nie pomści się dusza moja?

30. Zdumienie i dziwy① stały się na ziemi.

31. Prorocy prorokowali kłamstwo, a kapłani przyklaskowali rękoma swemi: a lud mój umiłował takie rzeczy: cóż się tedy stanie na ostatku② jego?

① Jerozolimy. Mówi jak wódz nakazujący zdobywać miasto.
② Nie zabijajcie wszystkich do szczętu. Toż samo znaczy latorośli....
③ Bardzo wystąpił.
④ Mniemali, że słowa proroków są czcze, nieprawdziwe, i że nie było w nich prawdziwych gróźb Boga.
⑤ Uczynię, że słowa moje przez ciebie wypowiedziane, skuteczne będą jak ogień.
⑥ Chaldejczyków.
⑦ Każda strzała z sajdaku ich puszczona, śmierć pewną niesie.
⑧ Nie wytracę was do szczętu (wyż. w. 10).
⑨ Dwóm pokoleniom. Też samo znaczy: Judzie... Inne pokolenia już dawno były w niewoli Assyryjskiej.
⑩ Przez lichwę i oszustwa.

① Straszne zbrodnie.
② Jakiż będzie koniec, jaka kara za tak wielkie zbrodnie?

ROZDZIAŁ VI.

Opowiada znędzenie i spustoszenie Jeruzalem miasta, przeto, iż wzgardzili przykazaniem Pańskiem, ale że się wszyscy, a zwłaszcza przełożeni, prorocy, i kapłani udali na łakomstwo, i na zdradę, przetoż też ich ofiary porzucił, upomina na koniec ku płaczu.

1. Zmocnicie się synowie Benjamin③ w pośrodku Jeruzalem, a w Thekua④ trąbcie w trąbę, a na Bethakarem⑤ podnieście proporzec, bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Pięknej i rozkosznej⑥ przyrównałem córkę Siońską⑦.

3. Do niej przydą pasterze⑧ i trzody ich: rozbili na niej namioty w około: każdy będzie pasł te, którzy są pod ręką jego.

4. Poświęćcie na nie wojnę: wstańcie, a wstąpmy w południe: biada nam, że się nachylił dzień, że się stały dłuższe cienie w wieczór⑨.

5. Wstańcie, a wstąpmy w nocy, a rozwalmy domy jej.

6. Bo to mówi Pan zastępów⑩: Porąbajcie drzewo jej, a usypcie wał jako Jeruzalem: toć jest miasto nawiedzenia⑪: wszystka potwarz⑫ w pośrodku jego.

7. Jako cisterna zimną czyni wodę swoję: tak zimną uczyniło⑬ złość swoję: nieprawość i spustoszenie słyszeć będzie w nim przedemną⑭ zawsze, niemoc, i bicie.

8. Ćwicz się⑮ Jeruzalem, aby snać nie odstąpiła dusza moja od ciebie: abych cię snać nie położył pustą ziemią ku mieszkaniu niesposobną.

9. To mówi Pan zastępów: Aż do grona pozbierają, jako na winnicy, ostatek Izraela: obróć rękę twoję jako zbierający wino do kosza⑯.

10. Komu⑰ mówić będę, o kogo oświadczać będę, aby słuchał? oto nieobrzezane uszy ich, a słuchać nie mogą: oto słowo Pańskie stało się im na hańbę, i nie przyjmą go.

11. A przeto pełenem zapalczywości Pańskiej, upracowałem się znosząc: wylij⑱ na dziecię, na ulicy, i na radę młodych społem: bo mąż z żoną poiman będzie, stary z pełnym dni.

12. I spadną domy ich na insze, pola i żony społem: bo wyciągnę rękę moję na obywatele ziemie, mówi Pan.

13. Ponieważ od namniejszego aż do nawiększego wszy-

③ Mówi raczej do tego pokolenia, gdyż sam był z Anathot, które do tego pokolenia należało.
④ Miasto wysoko położone, na 12 tysięcy kroków od Jerozolimy.
⑤ Miasto leżące między Tlekuą a Jerozolimą, na górze.
⑥ Dodaj: niewieście.
⑦ To jest, Jerozolimę.
⑧ Wodzowie Chaldejscy. Trzody = wojsko.
⑨ Słowa Chaldejczyków szybko zabierających się do oblężenia.
⑩ Dodaj: do Chaldejczyków.
⑪ Które Bóg chce ukarać.
⑫ Wszelkie zbrodnie.
⑬ Żadne dobrodziejstwa Boga nie mogły ku dobremu skłonić ich serca.
⑭ Krzywdy biednych, i ich uciemiężenie zawsze wołają do mnie o pomstę.
⑮ Upamiętaj się, popraw obyczaje.
⑯ Słowa Boga do Chaldejczyków, którzy mają wszystkich zabrać do niewoli.
⑰ Słowa proroka użalającego się, że nikt go nie słucha, gardząc proroctwem.
⑱ Wypowiedz, o Jeremaszu, tę zapalczywość moję....

scy① się udali za łakomstwem: i od proroka aż do kapłana wszyscy czynią zdradę.

14. I leczyły skazę córki ludu② mego z lekkością, mówiąc: Pokój, pokój, ano nie było pokoju.

15. Zawstydzili③ się, iż obrzydłość czynili: abo raczej wstydem się nie wstydzili④, i sromać się nie umieli, przeto upadną między padającymi: czasu nawiedzenia ich powalą się, mówi Pan.

16. To mówi Pan: stańcie przy drogach, i patrzcie, a pytajcie się o ścieżkach starych⑤, którąby była droga dobra, i chodźcie nią, a najdziecie ochłodę duszom waszym. I mówili: Nie pójdziemy.

17. I postanowiłem nad wami stróże⑥. Słuchajcie głosu trąby⑦. I mówili: Nie będziemy słuchać.

18. Przeto posłuchajcie narodowie, a poznaj gromado⑧ jako wielkie rzeczy⑨ ja im uczynię.

19. Słuchaj ziemio⑩: Oto ja przywiodę złe na ten lud, owoc myśli⑪ ich, że słów moich nie słuchali, a zakon mój porzucili.

20. Na co mi kadzidło z Saby przynosicie, i ziele wdzięcznej woniej, z ziemie dalekiej? całopalenia wasze nie są przyjemne, i ofiary wasze nie podobały mi się.

21. Przeto to mówi Pan: Oto ja przepuszczę na ten lud upaści⑫, i będą się powalać na nich ojcowie, i synowie społem, sąsiad i blizki poginą.

22. To mówi Pan: Oto lud idzie z ziemie północnej: a naród wielki powstanie z krajów ziemie.

23. Strzałę i tarczą pochwyci: okrutny jest, a nie zlituje się. Głos jego zaszumi jako morze, a na konie wsiędą, gotowi jako mąż ku bitwie, przeciw tobie córko Sionska.

24. Słyszeliśmy⑬ wieść o nim, osłabiały ręce nasze, ucisk poimał nas, boleści jako rodzącą.

25. Nie wychodźcie na pola, i w drogę nie chodźcie: bo miecz nieprzyjacielski strach w okolicy.

26. Córko ludu⑭ mego przepasz się włosienicą, i posyp się popiołem: żal jedynaka uczyń sobie, płacz gorzki: bo natychmiast przydzie burzyciel na nas.

27. Probierzem mocnym dałem cię w ludu moim: a będziesz wiedział, i doznasz dróg⑮ ich.

28. Wszyscy ci książęta przestępujący, chodzący zdradliwie, miedź i żelazo⑯: wszyscy się popsowali.

29. Ustał miech⑰, w ogniu zgorzał ołów⑱, próżno lewacz zlewał, bo złości ich nie są wypławione.

30. Srebrem złem⑲ nazowcie je: bo je Pan porzucił.

① Prawie wszyscy.
② I pocieszali prorocy fałszywi Jerozolimę.
③ Zawstydzą się.
④ Choć teraz się nie wstydzą.
⑤ Przypominajcie sobie sposób życia i dawne dobre obyczaje Abrahama, Izaaka i t. p.
⑥ Proroków.
⑦ Proroka jawnie i głośno przemawiającego.
⑧ Wszystkie ludy.
⑨ Klęski, nieszczęścia.
⑩ Judeo.
⑪ Karę za złe zamiary i uczynki.
⑫ Zeszlę wszelkie nieszczęścia, któremi przywaleni zostaną ojcowie z dziećmi, sąsiedzi z sąsiadami.
⑬ Słowa Żydów.
⑭ Jerozolimo.
⑮ Poznasz uczynki. (Mowa Boga do Jeremiasza).
⑯ Bezczelni, nie ugięci.
⑰ Przenośnia ta oznacza, że Jeremiasz zmordował się ciągłem powtarzaniem grożącej kary Bożej.
⑱ Naprózno tak gorliwie przemawiał do ludu Jeremiasz. — Ołowiu używano przy topieniu srebra, by je od innych przymieszek oddzielić; Jeremiasz chciał z serca wykorzenić występki.
⑲ Które oczyszczonem być nie może.

ROZDZIAŁ VII.

Upomina lud ku dobremu, aby nie w Kościele, ale w uczynkach dobrych miał ufanie, daje przyczynę czemu się prorok za ludem nie ma modlić, a że Pan nie chce przyjmować ofiar od nich, i o pomście.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Stań w bramie domu Pańskiego, a powiedaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Juda, którzy wchodzicie przez te bramy, abyście się kłaniali Panu.

3. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Dobre czyńcie drogi wasze i sprawy wasze: a będę mieszkał z wami na tem miejscu.

4. Nie ufajcie w słowiech kłamliwych① mówiąc: kościół Pański, kościół Pański, kościół to Pański jest.

5. Bo jeśli dobrze naprostujecie drogi wasze i sprawy wasze: jeśli czynić będziecie sąd między mężem a między bliźnim jego,

6. Przychodnia i sieroty i wdowy nie spotwarzycie ani krwie niewinnej nie rozlejecie na tem miejscu, a za cudzemi bogami na swe złe nie pójdziecie:

7. Mieszkać będę z wami na tem miejscu: w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku i aż do wieku.

8. Oto wy ufacie sobie w mowiech kłamstwa, które wam nie pomogą.

9. Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, ofiarować Baalom, i chodzić za bogami cudzemi, których nie znacie.

10. I przyszliście a stanęliście przedemną w tym domu, w którym wzywano imienia mego, i rzekliście: Wybawieniśmy, żeśmy czynili② te wszystkie brzydliwości.

11. A więc jaskinią zbójców stał się ten dom, w którym wzywano imienia mego przed oczyma waszemi? ja, ja jestem: jam widział③: mówi Pan.

12. Idźcie do miejsca mego do Sylo, gdzie mieszkało imię moje z pierwu: a oglądajcie com uczynił④ jemu, dla złości ludu mego Izraelskiego.

13. A teraz ponieważeście czynili wszystkie te uczynki, mówi Pan, a mówiłem do was rano wstając⑤, i mówiąc, a nie słuchaliście: i wołałem was, a nie odpowiedzieliście:

14. Uczynię domowi temu, w którym wzywano imienia mego, i w którym wy ufacie, i miejscu, którem dał i ojcom waszym, jakom uczynił Silo.

15. I odrzucę was od oblicza mego, jakom odrzucił wszystkę bracią waszę, wszystko nasienie Ephraim⑥.

16. A tak ty nie módl się za tym ludem, ani przyjmuj za nim chwały i modły, ani mi się zastawiaj: bo cię nie wysłucham.

17. Aza nie widzisz co ci działają w mieściech Judzkich, i po ulicach Jeruzalem?

18. Synowie zbierają drwa, a ojcowie podniecają ogień, a niewiasty zakrapiają smalcem, aby czynili placki królowej niebieskiej⑦, i aby ofiarowali bogom cudzym, a mnie ku gniewu wzruszyli.

① Fałszywych proroków, abyście się nie bali, bo w pośrodku was stoi przybytek Pański.
② Chociaż czyniliśmy.
③ To jest: widziałem złe uczynki wasze; nie sądźcie, aby świątynia moja zabezpieczała was przed karą.
④ Przybytek przedtem znajdował się w Silo, lecz Bóg miejscowość tę przez przeniesienie arki opuścił; podobnie opuszczoną, i spustoszoną będzie Jerozolima.
⑤ Zawczasu, troskliwie.
⑥ W tem właśnie pokoleniu był przedtem przybytek.
⑦ Księżycowi. Gwiazdy często Pismo Ś. nazywa wojskiem. II. Par. 33, 3.

19. Izali mnie ku gniewu wzruszają ①, mówi Pan? azaż nie sami siebie, na zawstydzenie twarzy swej?

20. Przetoż to mówi Pan Bóg: Oto zapalczywość moja i rozgniewanie moje zlewa się na to miejsce, na ludzie i na bydło, i na drzewo polne, i na owoce ziemie: i zapali się i nie ugasi się.

21. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenia wasze przydajcie ② do ofiar waszych, a jedzcie mięso.

22. Bom nie mówił ③ z ojcy waszemi, i nie rozkazałem im onego dnia, któregom je wywiódł z ziemie Egiptskiej o słowie całopalenia i ofiar.

23. Alem to słowo przykazał im mówiąc: Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, a wy będziecie mi ludem: a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było.

24. I nie słuchali, ani nachylili ucha swego: ale odeszli w wolej ④ i w przewrotności serca swego złego. I udali się nazad, a nie w przód,

25. Ode dnia, którego wyszli ojcowie ich z ziemie Egiptskiej aż do dnia tego. I posłałem do was wszystkie sługi moje proroki co dzień wstając rano i posyłając:

26. A nie słuchali mię, ani nakłonili ucha swego: ale zatwardzili kark swój, i gorzej czynili niźli ojcowie ich.

27. I będziesz mówił do nich wszystkie te słowa, a nie usłuchają cię: i będziesz ich wołał, a nie ozowią się.

28. I rzeczesz do nich: Ten jest naród, który nie słuchał głosu Pana Boga swego, ani przyjął ⑤ karania: zginęła wiara i odjęta jest od ust ich.

29. Ostrzyż ⑥ włosy twoje i zarzuć, a weźmi na prost ⑦ narzekanie: bo odrzucił Pan i ostawił rodzaj ⑧ zapalczywości swojej.

30. Bo czynili synowie Judzcy złość w oczach moich, mówi Pan. Nakładli obrażenia ⑨ swego do domu, w którym wzywano imienia mego, aby ji splugawili:

31. I zbudowali wyżyny ⑩ Topheth, które jest w dolinie syna Ennom ⑪, aby palili syny swe i córki swe w ogniu: czegom nie rozkazał, anim pomyślał w sercu swojem.

32. Przeto oto dni przydą mówi Pan, i nie będą więcej zwać Topheth Doliną syna Ennom, ale Doliną morderstwa: i będą pogrzebać w Topheth ⑫, ponieważ nie będzie miejsca.

33. I będzie ścierw ludu tego pokarmem ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu: a nie będzie ktoby odegnał.

34. I uczynię, że ustanie w mieściech Judzkich i na ulicach Jeruzalem głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienice: bo ziemia będzie na spustoszenie.

① Nie mnie, lecz sobie szkodzą.
② Całopalenia składajcie wraz z ofiarami zapokojnemi. Levit 7, 16, i część ich spożywajcie. Jestto powiedziane ironicznie, zamiast: całopalenia wasze mnie nie przebłagają i wam nie pomogą, dopóki w grzechach trwacie.
③ Mówił wprawdzie, lecz chciał, aby do ofiar dołączano czystość serca i pokutę. Oze. 6, 6. Mat. 9, 13. 12, 7.
④ Postępowali według swoich namiętności.
⑤ Nie korzystał z moich upomnień i kar.
⑥ Ty, Jerozolimo, na znak smutku i żałoby. Według Ś. Hieronima: u starożytnych był zwyczaj, że będący w żałobie strzygli włosy, teraz zaś przeciwnie, na znak jej włosy zapuszczają.
⑦ Wołaj głośno, aby cię słyszano aż na górach.
⑧ Lud, na który Pan zapalił się gniewem.
⑨ Bałwany, które obrażały Boga, a dla Żydów były przyczyną upadku.
⑩ Ołtarze pogańskie w Tophet, gdzie była świątynia Molocha.
⑪ Miejscowość roskoszna blizko Jerozolimy, prawdopodobnie tak zwana od jednego ze swych właścicieli.
⑫ W Tophet wielu będzie pomordowanych i tam pogrzebionych, dla braku innego miejsca.

ROZDZIAŁ VIII.

Za te występki tak królów, jako książąt, kapłanów, i proroków, kości ich z grobów miały być wyrzucone, a lud, który pozostał, że miał być od nieprzyjaciół okrutnie utrapiony.

1. Czasu onego, mówi Pan: Wyrzucą ① kości królów Judzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości tych, którzy mieszkali w Jeruzalem z grobów ich:

2. I wyłożą je na słońce, i na księżyc, i na wszystko wojsko ② niebieskie, które miłowali, i którym służyli, i za któremi chodzili, i których szukali, i kłaniali się im: nie pozbierają ich, ani pogrzebią: jako gnój po ziemi będą.

3. I obiorą raczej śmierć niźli żywot wszyscy, którzy się zostaną z plemienia tego złościwego, po wszystkich miejscach, które pozostały ③, na którem je wyrzucił, mówi Pan zastępów.

4. I rzeczesz do nich, to mówi Pan: Izali ten, kto się powala nie powstanie: a kto się odwrócił, zaś się nie nawróci ④?

5. Czemuż się tedy odwrócił ten lud w Jeruzalem odwróceniem spornem ⑤? Chwycili się kłamstwa, a nie chcieli się nawrócić.

6. Pilnowałem i słuchałem, żaden co dobrego jest nie mówi: nie masz żadnego, któryby za grzech swój pokutował, mówiąc: Cóżem uczynił? Wszyscy się obrócili do biegu ⑥ swego, jako koń bieżący pędem ku potkaniu.

7. Kania na powietrzu poznała czas ⑦ swój: synogarlica i jaskółka, i bocian strzegły czasu przyścia swego: a lud mój nie poznał sądu ⑧ Pańskiego.

8. Jakoż mówicie: Mądrzyśmy my, i zakon Pański jest u nas? Zaprawdę pióro kłamliwe pisarzów czyniło kłamstwo ⑨.

9. Zawstydzili się mądrzy, przestraszeni i poimani są: bo słowo Pańskie porzucili, a żadnej mądrości w nich niemasz ⑩.

10. Przeto dam żony ich cudzoziemcom, pola ich dziedzicom: bo od namniejszego aż do nawiększego wszyscy za łakomstwem idą, od proroka aż do kapłana wszyscy czynią kłamstwo.

11. I leczyli ⑪ skazę córki ludu mego ku zelżywości, mówiąc: Pokój, pokój: gdy nie było pokoju.

12. Zawstydzili się, bo obrzydłość czynili: abo raczej zawstydzeniem nie zawstydzili się, i sromać się nie umieli: przeto upadną między upadającemi, czasu nawiedzenia swego powalą się, mówi Pan.

13. Zbierając zbierzę je ⑫, mówi Pan: niemasz jagody na winnem drzewie, niemasz ⑬ też fig na fidze: list opadł, i dałem im co przeminęło ⑭.

① Chaldejczycy, gdy kraj zdobędą, dla odszukania złota i innych kosztowności, dawnym zwyczajem składanych w grobach.
② Gwiazdy. Słońce, księżyc i gwiazdy czcili za bogów.
③ W miejscach górzystych, pustych, gdzie się chronili uciekający przed Chaldejczykami.
④ Myśl wiersza taka: Czyż nie podnosi się zaraz ten, kto upadł, a kto zbłądził z drogi, czyż na nią nie chce powrócić?
⑤ Czemuż upornie nie chce się nawrócić?
⑥ Szli upornie za swemi namiętnościami i błędami.
⑦ Czas właściwy do odlotu, a następnie do powrotu, gdy ciepło wróci.
⑧ Nie zrozumiał, że celem kary było nawrócenie go do mnie.
⑨ Przepisujący, lub nawet piszący Pismo święte, sfałszowali je. Hebr.: Na próżno pisarz uczynił pióro kłamstwa dla sfałszowania Pism. Można też tak rozumieć; próżno pisarze pracują nad przepisywaniem prawa, kiedy wy, o Żydzi, bynajmniej go nie zachowujecie.
⑩ Pierwsza połowa wiersza oznacza tu czas przyszły.
⑪ Patrz wyż. r. 6, w. 14. 15.
⑫ Do Jeruzalem, ażeby razem pojmani byli przez nieprzyjaciół.
⑬ Nie będzie. Oznacza to głód po oblężeniu miasta.
⑭ Owoce ich ziemi nie Żydzi, lecz Chaldejczycy jeść będą.



134. UNIEWINNIENIE ZUZANNY. Dan. 13, 45

14. Czemu siedziemy? zidźcie się, a wnidźmy do miasta obronnego: a milczmy tam: bo Pan Bóg nasz milczeć nam kazał(1): i napoił nas wodą żółci, bośmy zgrzeszyli Panu.

15. Czekaliśmy pokoju(2), a nie było dobra: czasu uleczenia, alić oto trwoga.

16. Od Dana(3) słyszano rżanie koni jego, od głosu rżania walecznych jego poruszyła się wszystka ziemia. I przyszli, i pożarli ziemię, i napełnienie jej: miasto i mieszkające w niem.

17. Bo oto ja puszczę na was węże bazyliszki(4), na które nie masz zaklinania, i pokąsają was, mówi Pan.

18. Boleść moja nad boleść, we mnie serce moje żałosne.

19. Oto głos wołania córki ludu(5) mego z ziemie dalekiej(6): Izali Pana niemasz na Sionie, abo króla jego niemasz na nim? Czemuż(7) mię tedy wzruszyli ku gniewowi rycinami swemi, i próżnościami obcemi?

20. Minęło żniwo, dokonało się lato, a myśmy nie wybawieni(8).

21. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym jest i zasmucony, zdumienie mię zięło(9).

22. Izali żywice(10) niemasz w Galaad? abo tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie zagoiła się blizna córki ludu mojego?

ROZDZIAŁ IX.

Narzeka prorok na lud, i płacze go, wypisuje obłudność, i zdradę ludzką, a grozi pomstę, a że się nie godzi w niczem chlubić, jedno w Bogu, a że nic nie pomaga obrzezanie cielesne.

1. Kto da głowie mojej wodę, a oczom moim źródło łez? i będę płakał we dnie i w nocy pobitych córki ludu(11) mego.

2. Kto mię da na puszczy gospodę(12) podróżników, i opuszczę lud mój, i odejdę od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zbór przestępników.

3. I naciągali język swój jako łuk kłamstwa i nieprawdy: zmocnili(13) się na ziemi, bo ze złości od złości wychodzili, a mnie nie poznali, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże bliźniego swego, a niech nie ufa każdemu bratu swemu: bo każdy brat podchodząc podejdzie, a każdy przyjaciel zdradliwie postępować będzie.

5. I mąż z brata swego śmiać się będzie, a prawdy nie będą mówić: bo nauczyli język swój mówić kłamstwo: starali się, aby źle czynili.

6. Mieszkanie twoje(14) w pośrodku zdrady: dla zdrady nie chcieli mię poznać(15), mówi Pan.

---

(1) Uczynił nas słabymi i bojaźliwymi. Słowa Żydów zachęcających się do chronienia się z okolic w mury Jerozolimy.
(2) Obiecanego przez fałszywych proroków.
(3) Miasto leżące na północnych granicach ziemi obiecanej, różne zupełnie od pokolenia tegoż nazwiska. Przez to miasto Nabuchodonozor miał prowadzić wojska swoje przeciw Izraelitom.
(4) To jest, wojska Nabuchodonozora, których żadnemi czarami nie obłaskawicie.
(5) Jerozolimy.
(6) Jakby będącej już na wygnaniu.
(7) Bóg to odpowiada.
(8) Przez obiecaną pomoc Egipcyan.
(9) Słowa Jeremiasza.
(10) Używanej do uśmierzenia bólu i gojenia ran. Sens wiersza taki: czyż brakowało ludowi memu kapłanów i proroków nauczających prawdy, gojących rany serca, to jest, odprowadzających od złego? Czemuż Jerozolima nie chciała słuchać ich nauk i rad?
(11) Zabitych mieszkańców Jerozolimy.
(12) Obym miał na puszczy jakie schronienie, gdziebym nie widział zbrodni klęski Jerozolimy.
(13) Coraz większe popełniali zbrodnie.
(14) Słowa Boga do Jeremiasza.
(15) Udawali bezbożnie, że mnie nie poznali.

7. Przeto to mówi Pan zastępów: Oto ja spławię, i spróbuję ich: bo cóż innego mam czynić od oblicza córki ludu mego?

8. Strzała raniąca język ich, zdradę mówił: usty swemi pokój z przyjacielem swym mówi: a potajemnie zakłada nań sidła.

9. A więc dla tego nienawiedzę(1) mówi Pan? abo nad takim narodem nie pomści się dusza moja?

10. Nad górami wezmę płacz(2) i lament, i nad pięknemi puszczej(3) narzekanie: bo spalone są, dla tego, że niemasz męża przechodzącego: i nie słyszeli głosu dzierżawcę: od ptastwa powietrznego, aż do bydła, przenieśli się i odeszli(4).

11. I obrócę Jeruzalem w gromady piasku, i w legowiska smoków: a miasta Judzkie dam na spustoszenie, tak iż nie będzie obywatela.

12. Kto jest mąż mądry(5), któryby to wyrozumiał, i do którego było słowo ust Pańskich, aby to opowiadał, dla czego zginęła ziemia, i spalona jest jako pustynia, dla tego że niemasz ktoby przechodził?

13. I rzekł Pan: iż opuścili zakon mój, którym im dał: a nie słuchali głosu mego, i nie chodzili w nim:

14. A chodzili za nieprawością serca swego, i za Baalim: czego się nauczyli od ojców swoich.

15. Przetoż to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto ja nakarmię ten lud piołunem, i napoję je wodą żółci.

16. I rozproszę je między narody, których nie znali sami i ojcowie ich: a poślę za nimi miecz(6), aż będą wytraceni.

17. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Przypatrzcie się(7), a przyzowcie narzekalnic, i niech przydą: i do tych, które mądre(8) są, poślicie, a niech się pospieszą:

18. Niech się pokwapią, a uczynią nad nami lament: niech wylewają oczy nasze łzy, a powieki nasze niech opływają wodą.

19. Bo głos lamentu słyszan jest(9) z Sionu: Jakośmy zburzeni i zawstydzeni barzo: bośmy opuścili(10) ziemię: bo rozrzucone są mieszkania nasze.

20. A tak słuchajcie niewiasty słowa Pańskiego: a niech przyjmą uszy wasze mowę ust jego: i nauczajcie córek waszych lamentu: a każda blizką swoję narzekania.

21. Bo wlazła śmierć okny(11) naszemi, weszła do domów naszych, aby wytraciła dzieci z ulice, a młodzieńce z rynków.

22. Mów: To mówi Pan: I polęże trup człowieczy jako gnój po polu, i jako siano za żnącym, a niemasz ktoby zbierał.

23. To mówi Pan: Niech się nie chlubi mądry w mądrości swej, i niech się nie chlubi mężny w męztwie swem, i niech się nie chlubi bogaty w bogactwie swojem:

24. Ale się niech w tem chlubi, który się chlubi, że umie i zna mię, żem ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, i sąd, i sprawiedliwość na ziemi: bo mi się to podoba, mówi Pan.

---

(1) Nie będę karał.
(2) Z powodu spustoszenia gór Jerozolimy, gdyż przez nieprzyjaciół zostały spustoszone ogniem.
(3) Ładne wsie i okolice Jerozolimy.
(4) Okolice tak dalece będą spustoszone, że nawet ptastwo dla braku pożywienia i drzew dla gnieżdżenia się odleci w inne strony.
(5) Gdzie jest mędrzec lub prorok, któryby powiedział wam przyczynę tak wielkiej klęski Żydów.
(6) Chaldejczycy po zdobyciu Jerozolimy, gonili Żydów uciekających do Egiptu, mordowali ich, lub brali do niewoli.
(7) Zaradźcie klęskom waszym.
(8) Umiejących żałośnie i głośno płakać.
(9) Będzie.
(10) Uprowadzeni w niewolą.
(11) Niespodziewanie napadli nieprzyjaciele.

25. Oto dni przychodzą, mówi Pan: a nawiedzę każdego, który ma obrzezany odrzezek (1).

26. Egipt, i Judę, i Edom, i syny Ammonowe, i Moaba, i wszystkie, którzy są podstrzyżeni na długi włos (2) mieszkający na puszczy (3): bo wszystkie narody mają odrzezek, a wszystek dom Izraelów nie obrzezani są sercem.

ROZDZIAŁ X.

Upomina lud, aby się nie bali Niebieskich znamion, ani Bałwanów okazując ich nikczemność, iż nikomu nic nie mogą uczynić, i wiela innych rzeczy, gani Bałwany.

1. Słuchajcie słowa, które mówił Pan na was (4) domie Izraelski.

2. To mówi Pan: Wedle dróg (5) pogańskich nie uczcie się, a znamion niebieskich nie bójcie się, których się boją poganie (6): boć ustawy narodów (7) próżne są:

3. Bo drzewo z lasa wyrąbiła robota ręki rzemieślniczej toporem.

4. Srebrem i złotem ozdobił je, gwoździami i młotami zbił, aby się nie rozwaliło.

5. Na kształt palmy (8) sprawione są, a nie będą mówić: nosić je będą, bo chodzić nie mogą: przeto nie bójcie się ich, bo nie mogą uczynić ani źle ani dobrze.

6. Niemasz tobie podobnego Panie: wielkiś ty, i wielkie imię twoje w mężności.

7. Kto się bać nie będzie ciebie, o królu narodów? bo twoja jest cześć (9) między wszemi mędrcami narodów, i we wszech królestwach ich, niemasz żadnego tobie podobnego.

8. Pospołu głupi i szaleni będą doświadczeni: ćwiczenie nikczemności ich drewno (10) jest.

9. Srebro uwinione (11) z Tarsis przywożą, a złoto z Ophaz, dzieło rzemieślnicze i ręki miedziennika: Hiacynt i szarłat odzienie ich. Dzieło rzemieślnicze to wszystko.

10. Pan Bóg prawdziwy jest: on Bóg żywiący, i król wieczny. Od rozgniewania jego zruszy się ziemia: a nie wytrwają narodowie zagrożenia jego.

11. Przetoż tak im rzeczecie (12): Bogowie, którzy nieba i ziemie nie stworzyli, niechaj zginą z ziemie, i z tego co jest pod niebem.

12. Który czyni ziemię siłą swą, sprawuje świat mądrością swą, a rozumem swym rozciąga niebiosa.

13. Na głos swój daje mnóstwo wód na powietrzu (13), i podnosi mgły z krajów ziemie, błyskawice w deszcz obraca (14), i wywodzi wiatr z skarbów swoich.

14. Zgłupiał każdy człowiek od umiejętności, zawstydzon jest każdy rzemieślnik w rycinie: bo ono fałsz jest co ulał, i niemasz ducha w nich.

(1) Obrzezanych i nieobrzezanych nawiedzi swoją karą Pan Bóg. Egipcyanie, Idumejczycy, Ammonici i Moabici zachowywali zwyczaj obrzezania, naśladując Żydów; zwyczaj ten nie wszystkich jednak obowiązywał (Judyt. 14, 6).
(2) Strzygący włosy na około, co zakazane było Żydom. Lew. 19, 27.
(3) Saraceni i Arabowie.
(4) Przeciwko wam.
(5) Obyczajów pogan.
(6) Poganie wierzyli wtedy we wpływ gwiazd na losy człowieka.
(7) Religijne przepisy pogan.
(8) Jakby rzekł: Bałwany zewnątrz są kształtne i bogate, lecz wewnątrz głuche i nieme.
(9) Tobie należy się wszelka cześć.
(10) Drzewo, z którego robią sobie bóstwa, dobrze pokazuje, jak nikczemnymi są bałwochwalcy.
(11) Zwinięte w blachy z nad morza Indyjskiego. Ophaz = prawdopodobnie Sumatra, dawniej zwana Taprobana, lub blizkie okolice nadmorskie.
(12) Wiersz ten napisany był po chaldejsku, jakby dla pokazania Żydom, że tym językiem w niewoli mówić będą.
(13) Deszcze ulewne.
(14) Wsród strumieni deszcze ogniem błyskawic świeci.

15. Nikczemne są, i dzieło śmiechu godne, czasu nawiedzenia ich poginą.

16. Nie jest tym podobien dział (1) Jakóbów: bo który wszystko stworzył, on jest: a Izrael pręt (2) dziedzictwa jego: Pan zastępów imię jemu.

17. Zbierz z ziemie zelżywość (3) twoję, która mieszkasz w oblężeniu.

18. Bo to mówi Pan: Oto ja daleko wyrzucę obywatele ziemie tym razem, i utrapię je tak, że nalezieni (4) będą.

19. Biada mnie nad zniszczeniem mojem, złe barzo zbicie moje. A jam rzekł. Właśnie to jest choroba moja (5), będę ją nosił (6).

20. Namiot mój zburzon jest, wszystkie powrózki (7) moje porwały się: synowie moi wyszli odemnie, a niemasz ich: niemasz ktoby więcej rozciągał namiot mój, i podnosił skóry (8) moje.

21. Bo głupie czynili pasterze (9), a Pana nie szukali: przetoż nie zrozumieli, i wszystka trzoda ich jest rozproszona.

22. Głos słuchu oto idzie, i ruszenie wielkie ziemie północnej: aby położyło miasta Judzkie pustynią, i mieszkaniem smoków.

23. Wiem Panie, że droga człowiecza nie jest jego (10), ani jest rzecz męża, aby chodził, a prostował kroki swoje.

24. Karz mię Panie, wszakże w sądzie, a nie w zapalczywości twojej, abyś mię snać w niwecz nie obrócił.

25. Wylej rozgniewanie twoje na narody, które cię nie znały, i na krainy, które imienia twego nie wzywały: bo zjedli Jakóba i pożarli go, i strawili go, i ochędóstwo jego rozproszyli.

ROZDZIAŁ XI.

Mąż przeklęty, któryby słów Bożych nie słuchał upomina ku pełnieniu przykazania Boskiego, Bóg broni prorokowi modlić się za ludem, na końcu proroctwo o umęczeniu Pana Chrystusowem.

1. Słowo, które się stało od Pana do Jeremiasza, rzekąc:

2. Słuchajcie (11) słów przymierza tego, a mówcie do mężów Judzkich, i do obywatelów Jeruzalem,

3. I rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg Izraelów. Przeklęty mąż, który nie usłucha słów przymierza tego,

4. Którem przykazał ojcom waszym dnia, któregom je wywiódł z ziemie Egiptskiej, z pieca żelaznego (12), mówiąc: Słuchajcie głosu mego, a czyńcie wszystko co wam rozkazuję, i będziecie mi ludem, a ja wam będę Bogiem:

5. Abych wzbudził (13) przysięgę, którąm przysiągł ojcom waszym, żem im miał dać ziemię opływającą mle-

(1) Bóg.
(2) Izraelitów nazywa prętem dziedzictwa, gdyż dziedzictwo między spadkobierców prętem mierniczym rozdzielano. Porówn. Ps. 73, 2. Hebr. s c e b e t, znaczy laskę lub berło — a zatem objaśnić jeszcze można: Bóg w Izraelu założył królestwo swoje.
(3) Zbierz, Jerozolimo, bogactwa twe i bałwany, których wstydzić się będziesz.
(4) Nikt nie uciecze przed karą moją.
(5) Słuszną cierpię karę za grzechy, cierpliwie będę ją znosił.
(6) Są to słowa rozpaczającego ludu.
(7) Stolica zburzona i wszystkie okolice; miasteczka nie mogą dowozić żywności, mieszkańcy zabrani w niewolę.
(8) Namioty robiono ze skór.
(9) Zwodzili siebie i naród królowie, książęta i fałszywi prorocy.
(10) Nabuchodonozor nie przyjdzie i nie zdobędzie miasta, jeśli Ty go nie wesprzesz.
(11) Ty, Jeremiaszu, i inni prorocy.
(12) Z ciężkiej niewoli Egipskiej.
(13) Potwierdził i wypełnił obietnicę ziemi obiecanej. Niewola Babilońska zdawała się okazywać płonność tej obietnicy.

kiem i miodem, jako jest ten dzień: I odpowiedziałem, i rzekłem: Amen, Panie.

6. I rzekł Pan do mnie: Krzycz wszystkie te słowa w mieściech Judzkich, i przed Jeruzalem mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czyńcie je:

7. Bo oświadczając oświadczyłem [1] się przed ojcy waszemi dnia, któregom je wywiódł z ziemie Egiptskiej, aż do dnia tego: rano [2] wstając oświadczałem się, i mówiłem: Słuchajcie głosu mego:

8. A nie usłuchali, ani nachylili ucha swego: ale chodzili każdy w przewrotności serca swego złego: i przywiódłem na nie wszystkie słowa przymierza [3] tego, którem przykazał, aby czynili, a nie czynili.

9. I rzekł Pan do mnie: Nalazło się zbuntowanie w mężach Judzkich, i w obywatelach Jeruzalem.

10. Wrócili się do nieprawości ojców swych pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich: a tak i ci poszli za bogi cudzemi, aby im służyli, zgwałcili dom Izraelski, i dom Judzki, przymierze moje, którem z ojcy ich postanowił.

11. Przetoż to mówi Pan: Oto ja przywiodę na nie złe, z których wyniść nie będą mogli: i będą wołać do mnie, a nie wysłucham ich.

12. I pójdą miasta Judzkie, i obywatele Jeruzalem, i będą wołać do bogów, którym ofiary czynią, a nie wybawią ich czasu ich utrapienia.

13. Bo wedle liczby miast twoich byli bogowie twoi Judo, a według liczby dróg Jerozolimskich nastawialiście ołtarzów sromotnych, ołtarzów na mokre ofiarowanie Baalom.

14. Przetoż ty nie módl się za tym ludem, ani przyjmuj za nimi chwały i modlitwy: bo nie wysłucham czasu wołania do mnie, czasu utrapienia swego.

15. Cóż to jest, że miły [4] mój w domu moim czynił wiele złości? izali mięso święte [5] odejmie od ciebie złości twoje, z którycheś się chlubiła?

16. Oliwą [6] obfitą, piękną, rodzajną, śliczną, nazwał Pan imię twoje: na głos mówienia [7] wielki się ogień [8] na niej zapalił, i pogorzały chróściny [9] jej.

17. I Pan zastępów, który cię szczepił, mówił na cię złe [10]: dla złości domu Izraelskiego, i domu Judzkiego, które czynili sobie, aby mię draźnili, ofiarując Baalom.

18. Ale ty Panie ukazałeś [11] mi, i poznałem: tedy pokazałeś mi sprawy ich.

19. Aza jako baranek cichy [12], którego niosą na rzeź, a nie poznałem, że myślili na mię rady, mówiąc: Włóżmy drewno [13] w chleb jego, a wygładźmy go z ziemie żywiących, i imienia jego więcej niech nie wspomną.

20. Ale ty Panie zastępów, który sądzisz sprawiedliwie, a nerek i serca doznawasz [14], niech ujrzę pomstę twoję nad nimi: bom tobie objawił sprawę moję.

[1] Często i usilnie oświadczałem się.
[2] Pilnie i troskliwie.
[3] Przekleństwa i kary, jakiemi groziłem przestępującym zakon. Deut. 27, 13.
[4] Lud mój w świątyni mojej postawił bałwany.
[5] Czyż ofiary, jakie mi składasz, będą mogły zgładzić grzechy twoje...?
[6] Podobną do oliwy, dla obfitość łaski i dobrych uczynków.
[7] Gdy Bóg kazał Chaldejczykom, aby przyszli.
[8] Zapalczywość nieprzyjacielskiego wojska.
[9] Gałęzie, podług hebr. i LXX.
[10] Postanowił, cię ukarać.
[11] Dodaj: grzechy ich i podstępy, któremi chcieli mię zgubić, jako proroka straszne rzeczy zwiastującego.
[12] Prorok mówi o sobie; stosować to jednak można do Chrystusa, którego w swoich cierpieniach był figurą.
[13] Drzewo cisowe, które przymieszane do potraw truło jedzących. Plin. libr. 16, c. 10.
[14] Przenikasz najtajniejsze myśli.

21. Przetoż to mówi Pan do mężów Anathoth [1], którzy szukają dusze twojej, i mówią: Nie będziesz prorokował [2] w imię Pańskie, i nie umrzesz od rąk naszych.

22. Przetoż to mówi Pan zastępów. Oto ja nawiedzę je: młodzieńcy pomrą od miecza, synowie ich, i córki ich pomrą od głodu.

23. A ostatku [3] nie będzie po nich, bo nawiodę złe na męże Anathoth, rok nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

Dziwi się prorok szczęściu złych ludzi, acz ich Pan na zatracenie chowa. A że Pan Chrystus duszę swą dał w ręce nieprzyjacielskie, oznajmia, karze pasterze, mówi o tych, którzy się ku Panu Chrystusowi nawrócili.

1. Sprawiedliwyś ty w prawdzie Panie, gdybych się z tobą spierał [4]: a wszakoż sprawiedliwości będę do ciebie mówił: Czemu się szczęści droga niezbożnych: dobrze się mają wszyscy, którzy przestępują, i nieprawość czynią?

2. Wsadziłeś je, i rozkorzenili się: rosną i owoc wydają: blizkoś ty jest ust ich, a daleko od nerek [5] ich.

3. A ty Panie znasz mię, widziałeś mię, i doświadczyłeś serca mego u siebie: zgromadź je jako trzodę na rzeź, i poświęć [6] je w dzień zabijania.

4. Dokądże płakać będzie ziemia, a ziele wszego pola schnąć będzie, dla złości mieszkających na niej? Strawione jest bydło i ptastwo: bo mówili: Nie ujrzy ostatków naszych [7].

5. Jeśli z pieszymi bieżąc spracowałeś się: jakoż będziesz mógł ubiegać się z końmi? a gdyżeś w ziemi pokoju był bezpieczny, cóż uczynisz w nadętości Jordanu [8]?

6. Bo i bracia twoi, i dom ojca twego, i ci walczyli przeciw tobie, i wołali za tobą pełnym głosem: nie wierz im, gdy będą mówić do ciebie dobre rzeczy [9].

7. Opuściłem dom [10] mój, ostawiłem dziedzictwo moje, dałem miłą duszę swoję w ręce nieprzyjacioł jej.

8. Stało mi się dziedzictwo moje jako lew w lesie: puściło przeciwko mnie głos, dla tego je mam w nienawiści.

9. Izali dziedzictwo moje jest mi ptakiem pstrym? izali ptakiem ze wszą̨d farbowanym [11]? przydźcie, zbierzcie się wszyscy zwierzowie ziemscy, spieszcie się na pożarcie.

10. Pasterze mnodzy [12] skazili winnicę moję, podeptali dział mój: obrócili część moję rozkoszną w pustynią pustą.

11. Obrócili ją w rozszarpanie, i płakała nademną [13]: spustoszeniem spustoszona jest wszystka ziemia: bo niemasz ktoby uważał w sercu.

12. Na wszystkie drogi puszczej przyszli burzyciele:

[1] Do kapłanów, współmieszkańców Jeremiasza, którzy go prześladowali.
[2] Nie prorokuj, a nie zabijemy ciebie.
[3] Wyniszczę całe ich potomstwo.
[4] Zanadto znam Twoję sprawiedliwość, abym miał się z Tobą sprzeczać: jednak niech mi wolno będzie zapytać: Czemu ...?
[5] Gdyż żadną karą ich nie dotykasz.
[6] Przeznacz na ofiarę należną Twojej sprawiedliwości.
[7] Bóg nie troszczy się o to, co się ma nam przytrafić.
[8] Jest to odpowiedź Boga: Jeśli nie mogłeś oprzeć się Anathotczykom, jakże się oprzesz Jerozolimczykom. Większe w Jerozolimie czekają cię prześladowania. Jeżeli nie byłeś bezpiecznym w twem mieście rodzinnem, tem bardziej w Jerozolimie, której mieszkańcy uderzą na ciebie jak gwałtowne fale Jordanu.
[9] Nie ufaj im, gdy będą okazywali się życzliwymi.
[10] Kościół i lud wybrany, tak jak człowiek rykiem lwa spłoszony, opuściłem przerażony grzechami, i oddam Jerozolimę w ręce... Jestto znaczenie zarazem i wiersza następnego.
[11] Żydzi odstąpili od świętej prostoty wiary prawdziwej, a czcili mnóstwo bóstw fałszywych, dla tego przyjdźcie....
[12] Sprzymierzeńcy Nabuchodonozora spustoszyli Judeę....
[13] Do mnie, żądając pomocy... a nikt się zastanowić nie chce, co jest przyczyną klęski.

bo miecz Pański pożrze od końca ziemie aż do końca jej: niemasz pokoju wszelkiemu ciału (1).

13. Siali pszenicę, ale cierznie żęli (2): wzięli dziedzictwo, a nie pomoże im: zawstydzicie się urodzajów waszych, dla gniewu zapalczywości Pańskiej.

14. To mówi Pan przeciw wszem sąsiadom moim najgorszym, którzy się dotykają dziedzictwa, którem podzielił ludowi memu Izraelskiemu: Oto ja wyrwę je z ziemie ich, i dom Judzki wyrwę z pośrodku ich (3).

15. A gdy je (4) wyrwę, nawrócę się i zlituję się nad nimi: i nawrócę je, męża do dziedzictwa swego, i męża do ziemie jego.

16. I będzie: jeśli ucząc się nauczą (5) się dróg ludu mego, żeby przysięgali na imię moje: Żywie Pan, jako nauczyli lud mój przysięgać na Baala: zbudują się, w pośrodku ludu mego.

17. Lecz jeśli nie usłuchają: wyrwę (6) naród on wyrwaniem i zatraceniem, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

Okazuje co się znaczy, przez spodni pas lniany zetlany, opisuje zaprowadzenie Judzkie w niewolą, dla nieprawości ich, że za nie nie pokutowali.

1. To mówi Pan do mnie: Idź, a dostań sobie spodniego pasa lnianego, i włóż ji na biodra twoje, a do wody nie kładź (7) go.

2. I dostałem (8) spodniego pasa według słowa Pańskiego, i włożyłem około biódr swoich.

3. I stała się mowa Pańska do mnie powtóre mówiąc:

4. Weźmi spodni pas, któregoś dostał, który jest około biodr twoich, a wstawszy idź do Euphratesa, i skryj ji tam w dziurze skalnej.

5. I szedłem, i skryłem ji w Euphratesie, jako mi był Pan rozkazał.

6. I stało się, po wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Euphratesa, a weźmi ztamtąd spodni pas, którym ci rozkazał, abyś ji tam schował.

7. I szedłem do Euphratesa, i kopałem, i wziąłem pas miejsca gdziem ji był skrył: a oto był zgnił pas, tak iż się ninacz nie zgodził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

9. To mówi Pan: Tak zgnoję pychę Judy, i pychę Jeruzalem wielką.

10. Ten lud nagorszy, którzy nie chcą słuchać słów moich, a chodzą w przewrotności serca swego: i chodzili za bogi obcemi, aby im służyli, i kłaniali się im: i będą jako ten spodni pas, który się ninacz nie zgodzi (9).

11. Bo jako spodni pas przystawa ku biodrom męzkim, takem ja był sobie przypoił wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Judzki, mówi Pan: aby mi byli ludem, i imieniem, i chwałą, i sławą: a nie słuchali.

12. A tak rzeczesz do nich tę mowę: To mówi Pan Bóg Izraelski: każda flaszka będzie napełniona winem (1). I rzeką do ciebie: Aza nie wiemy, że każda flaszka napełniona będzie winem?

13. I rzeczesz do nich: To mówi Pan: Oto ja napełnię wszystkie obywatele tej ziemie, i króle, którzy siedzą z pokolenia Dawidowego na stolicy jego, i kapłany, i proroki (2), i wszystkie obywatele Jerozolimskie pijaństwem:

14. I rozproszę je męża od brata swego, i ojce i syny społem, mówi Pan: nie sfolguję ani przepuszczę, ani się zlituję, żebym ich nie wytracił.

15. Słuchajcie, a bierzcie w uszy. Nie podnoście się, bo Pan mówił.

16. Dajcie Panu Bogu waszemu chwałę, nim się zaćmi (3), i nim się otrącą nogi wasze o góry ciemne: będziecie czekać światła, a obróci je w cień śmierci, i we mgłę.

17. A jeśli tego słuchać nie będziecie, w tajemności (4) płakać będzie dusza moja dla pychy: płacząc płakać będzie, i wyleje łzy oko moje, że pojmano stado (5) Pańskie.

18. Mów królowi (6), i panującej: ukorzcie się, siądźcie, bo spadła (7) z głowy waszej korona chwały waszej.

19. Miasta na południe (8) zawarte są, a niemasz ktoby otworzył: przeniesion jest wszystek Juda przeniesieniem doskonałem (9).

20. Podnieście (10) oczy wasze, a obaczcie, którzy idziecie od północy (11), gdzie jest stado (12), które tobie dano zacny dobytek twój?

21. Co rzeczesz, gdy cię nawiedzi? boś je ty nauczył (13) na się, i wyćwiczył na głowę swoję: izali cię nie zejmą boleści, jako niewiastę rodzącą?

22. A jeśli rzeczesz w sercu twojem: Czemu mię to potkało? Dla mnóstwa nieprawości twej odkryte są sromotniejsze członki twe, zmazane są stopy (14) twoje.

23. Jeśli może odmienić Murzyn skórę swoję, abo Pard pstrociny swoje: i wy będziecie módz dobrze czynić, nauczywszy się złego.

24. I rozsieję je jako źdźbło, które wiatr porywa na puszczy.

25. Tenci los twój i dział miary (15) twej odemnie, mówi Pan, iżeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie (16).

26. Przetożem ja też obnażył (17) łono twoje przed obliczem twojem, i okazała się sromota twoja.

---

(1) Ponieważ wszystkich dotknie ta klęska.
(2) W miejsce dostatków, o które tak się starali, doświadczą nędzy.
(3) Chaldejczyków Medowie wypędzą z własnej ich ziemi, a Żydów wybawię z niewoli i powrócę do Judei.
(4) Nieprzyjacielskie narody Żydów, jak Ammonitów i Moabitów, z Babilonu sprowadzę do własnych ich krajów. Patrz r. 48, 47. 49, 6.
(5) Moabici i Ammonici wiary Żydowskiej.... spokojnie żyć będą, tak jak i lud mój wybrany.
(6) Zatracę.
(7) Pasa świeżo uplecionego nie maczaj w wodzie dla wybielenia go, lecz niechaj zostanie grubym i szorstkim; miało to oznaczać, że lud Żydowski powołany został przez Boga na dziedzictwo, kiedy był ciemnym i nieokrzesanym w znajomości Boga i dobrych obyczajów. Tak Ś. Hieronim.
(8) Jedni tłómaczą, że to działo się tylko w widzeniu, inni zaś, że rzeczywiście uczynił to Jeremiasz. Przepasanie bioder pasem znaczy, że lud Żydowski był Bogu najbliższym i najmilszym; tak jak podróżni, co mają najdroższego, pieniądze, chowają w pas opasujący silnie biodra. (Patrz niż. św. 11).
(9) Na nic się już nie przyda.

---

(1) Jak flasza napełnia się winem, tak ja napełnię was cierpieniami. Żydzi powtarzają te słowa szyderczo, jakby ich nie rozumieli.
(2) Fałszywych proroków.
(3) Zanim sprowadzi na was przepowiedziane klęski, zanim uciekając w ciemnościach, uderzać się będziecie w popłochu o skały i drogi nierówne.
(4) W miejscu ukrytem, abym swobodniej mógł płakać.
(5) Lud Żydowski.
(6) Według Ś. Hieron. Jechoniaszowi i matce jego Noheście.
(7) Spadnie. Utracicie królestwo.
(8) To jest, Judzkie, południowe względem Babilonu, opuszczone są przez mieszkańców.
(9) Wszyscy uprowadzeni będą w niewolę.
(10) Wy, Żydzi.
(11) Mieszkający na północ względem Jerozolimy.
(12) Ów lud niezliczony, który Bóg rozmnożył z ciebie.
(13) Chaldejczyków, przez przyjaźń polityczną i stosunki handlowe, lub przez to, że Ezechiasz pokazał posłom Babilońskim swoje skarby, i tem zachęcił ich do wojny. Patrz Izaj. 39, 2.
(14) Mówi o ludzie Żydowskim, jakby o niewieście, dla której podobne obnażenie jest wstydem wielkim.
(15) Słuszna kara za grzechy.
(16) W fałszywych bóstwach.
(17) Obnażę i zabraną do niewoli, jakby niewiastę bezwstydną na pośmiewisko wystawię.



135. DANIEL UPOKARZA KAPŁANÓW BELA. Dan. 14, 2.

27. Cudzołoztwa twoje, i rzania twoje, niecnota wszeteczeństwa twego: na pagórkach na polu widziałem obrzydłości[1] twoje. Biada tobie Jeruzalem, nie oczyścisz się po mnie[2], póki jeszcze?

ROZDZIAŁ XIV.

Dla grzechów ludzkich suchość wielka w ziemi, Pan ani prorokowej przyczyny, ani ludzkich ofiar, prośby, postów nie chce przyjąć, proroki fałszywe z nimi społu karze, żałuje Jeremiasz ludzi pobitych mieczem i głodem.

1. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza o mowach suchości[3].

2. Płakało Żydowstwo, a bramy jego upadły[4], i zaćmiły[5] się na ziemi, i krzyk Jerozolimski, szedł wzgórę.

3. Starszy posłali młodsze[6] swe do wody: przyszli czerpać, nie naleźli wody, odnieśli naczynia swe próżne: zawstydzili się i utrapili, i nakryli głowy swoje.

4. Dla spustoszenia ziemie, iż nie padał deszcz na ziemię, zawstydzili się oracze, nakryli[7] głowę swoję.

5. Bo i łani w polu porodziła i zostawiła, że nie było trawy.

6. I leśni osłowie stali na skałach, chwytając wiatru jako smokowie: ustały oczy ich, iż nie było trawy[8].

7. Jeśli nieprawości nasze odpowiedzą nam[9]: Panie uczyń dla imienia twego: bo mnogie są odwrócenia[10] nasze, tobieśmy zgrzeszyli.

8. Oczekiwanie Izraelowe, zbawicielu jego czasu utrapienia: czemu będziesz jako gość na ziemi, i jako podróżny wstępujący na pomieszkanie?

9. Czemu będziesz jako mąż tułacz, jako mocarz, który nie może zbawić[11]? a tyś jest między nami Panie, a imienia twego wzywano[12] nad nami: nie opuszczajże nas.

10. To mówi Pan ludowi temu, któremu było miło ruszać nogami[13] swemi, i nie przestał, i nie podobał się Panu: Teraz wspomni ich nieprawości, i nawiedzi grzechy ich.

11. I rzekł Pan do mnie: Nie módl się za tym ludem na dobre[14].

12. Gdy będą pościć, nie wysłucham modlitwy ich: a jeśli ofiarują całopalenia i ofiary, nie przyjmę ich: bo mieczem i głodem i morem wygubię je.

13. I rzekłem: A a a, Panie Boże: Prorocy im mówią: Nie ujrzycie miecza, i głód nie będzie u was: ale pokój prawdziwy da wam na tem miejscu[15],

14. I rzekł Pan do mnie: Fałszywie prorokują prorocy imieniem mojem: nie posyłałem ich, i nie rozkazałem im, anim mówił do nich: widzenie kłamliwe, i wróżkę, i zdradę, i zwiedzenie serca swego prorokują wam.

15. Przetoż to mówi Pan o prorokach, którzy prorokują w imię moję, którychem ja nie posyłał, mówiąc: Miecza

[1] Wyraz ten i poprzednie oznaczają w ogóle grzech bałwochwalstwa.
[2] We mnie wierząc i cześć mi oddając.
[3] O karze posuchy i głodu.
[4] LXX. Próżne stały się. Nikt przez nie nie przechodzi.
[5] Utraciły dawną swą świetność i zgiełk zwykły; gdyż w bramach miejskich odbywały się sądy.
[6] Panowie służących.
[7] Na znak smutku i żałoby.
[8] Dodaj: tem większa spadnie nędza na ludzi.
[9] Chald.: Świadczyły przeciwko nam.
[10] Nasze nieposłuszeństwo i grzechy.
[11] Jakby człowiek, który chociaż się przechwala z swej władzy, jednak żadnej pomocy dać nie może.
[12] Ponieważ zowiemy się ludem twoim, własnością twoją. Wiersz ten i poprzedni odnieść można w zupełności do Chrystusa.
[13] Daleko i rozmyślnie odstępować ode mnie; albo: daleko, aż u Egipcyan szukać pomocy. Izaj. 30, 2.
[14] Nie proś o nic dobrego.
[15] Jeremiasz usprawiedliwia lud, mówiąc, że przez fałszywych proroków był oszukany.

i głodu nie będzie w tej ziemi: Mieczem i głodem będą wytraceni prorocy oni.

16. A ludzie, którym prorokują, będą porzuceni po drogach Jeruzalem od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby je pogrzebł: sami i żony ich, synowie i córki ich, i wyleję na nie złe[1] ich.

17. I rzeczesz do nich to słowo: Niech oczy moje wypuszczają łzy we dnie i w nocy, a niech nie milczą: bo skruszeniem wielkiem skruszona jest dziewica córka[2] ludu mego, raną barzo bolesną.

18. Jeśli wynidę w pole, oto pobici mieczem: a jeśli wnidę do miasta, oto zmorzeni głodem. Prorok też i kapłan zaszli do ziemię[3] której nie znali.

19. Izali odrzucając odrzuciłeś Judę? abo Sionem brzydziła się dusza twoja? Czemużeś nas ubił tak, iż niemasz żadnego lekarstwa? czekaliśmy pokoju, ale niemasz dobra: i czasu uleczenia, alić oto trwoga.

20. Uznaliśmy Panie niezbożności nasze, nieprawości ojców naszych, żeśmy zgrzeszyli tobie.

21. Nie daj nas na zelżywość dla imienia twego, a nie czyń nam zelżywości stolicy chwały[4] twojej: wspomni, nie targaj przymierza twego z nami:

22. Izali są między rycinami pogańskiemi, którzyby deszcz spuszczali? abo niebiosa mogą dawać deszcze? izaliś nie ty jest Pan Bóg nasz, na któregośmy czekali, boś ty to wszystko uczynił.

ROZDZIAŁ XV.

Pan się tak ciężkim stawi, że też ani na prośby swych proroków nie chce się ukoić nad grzechy ludzkimi, ale je chce śmiercią, mieczem, głodem i ictwem karać, o pomście Bożej, i o nawróceniu naszem do Pana.

1. I rzekł Pan do mnie: Choćby stanął Mojżesz, i Samuel przedemną, nie mam serca do ludu tego: wypędź[5] je od oblicza mego, a niech wynidą.

2. A jeśli rzeką do ciebie: Dokądże wynidziemy? Rzeczesz do nich: To mówi Pan: którzy na śmierć, na śmierć: a którzy pod miecz, pod miecz, a którzy na głód, na głód: a którzy w niewolą, w niewolą.

3. I nawiedzę je czterzmi rzeczami mówi Pan: Mieczem na zabicie, a psy na rozdrapanie, a ptastwem powietrznem i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i rozszarpanie.

4. I dam je na wrzawę[6] wszystkim królestwam ziemskim, dla Manasessa[7] syna Ezechiasza króla Judzkiego, za wszystko co uczynił w Jeruzalem.

5. Bo któż się zmiłuje nad tobą Jeruzalem? abo kto się o cię zafrasuje? abo kto pójdzie prosić o twój pokój?

6. Tyś mię opuściło, mówi Pan, poszłoś na zad: i wyciągnę rękę moję na cię, i zabiję cię, upracowałem się prosząc[8].

7. I rozproszę je łopatą wiejadlnią[9] w bramach[10] ziem-

[1] Karę za ich grzechy.
[2] Jerozolima. Milczą jestto hebraizm = przestaną.
[3] Chaldei.
[4] Nie pozwalaj, Panie, żeby Jeruzalem było znieważone i spustoszone, bo tam w świątyni twej mieszkasz pośród nas.
[5] Oznajmij, że będą zabrani z ziemi Judzkiej do niewoli.
[6] Oddam ich na pastwę królom pogańskim.
[7] Króla, który lud przyprowadzał do bałwochwalstwa.
[8] Wzywając po ojcowsku do poprawy życia i pokuty.
[9] Jak wiejadłem odrzucają się plewy, które wiatr rozprasza.
[10] Od wschodu do zachodu. Zkąd słońce wschodzi i gdzie zachodzi.

skich: pobiłem i wytraciłem lud mój, a przecię nie wrócili się z dróg swoich.

8. Namnożyło mi się wdów ① jego nad piasek morski: przywiódłem im na matkę młodzieńcowę burzyciela ② w południe: puściłem nagle strach ③ na miasta.

9. Zaniemogła która siedmioro ④ urodziła, zemdlała dusza jej: zaszło jej słońce ⑤, gdy jeszcze był dzień: zawstydziła się i zapłonęła się: a pozostałych ⑥ jej dam pod miecz przed nieprzyjaciołmi ich, mówi Pan.

10. Biada mnie matko moja: czemuś mię urodziła męża swaru ⑦, męża sporu po wszystkiej ziemi? nie dawałem na lichwę, ani mnie dawał na lichwę żaden: a wszyscy mi łają.

11. Mówi Pan: Jeśli ostatek twój nie ku dobremu, jeślim ci nie zabiegał czasu ucisku, i czasu utrapienia przeciw nieprzyjacielowi ⑧.

12. Izali przymierze uczyni żelazo z żelazem z północy, i miedź ⑨?

13. Bogactwa twoje, i skarby twe dam na rozchwycenie darmo, dla wszystkich grzechów twoich, i we wszech granicach ⑩ twoich.

14. I przywiodę nieprzyjacioły twoje z ziemie której nie znasz ⑪. Bo się ogień ⑫ zapalił w zapalczywości mojej, na was się rozpali.

15. Ty wiesz Panie, wspomni na mię, i nawiedź mię, a broń mię od tych, którzy mię prześladują: nie bierz mię w cierpliwości ⑬ twojej: wiedz, iżem cierpiał dla ciebie urąganie.

16. Nalazły się mowy twoje i pojadłem ⑭ je, i było mi słowo twoje weselem, i radością serca mego: bo wzywano imienia ⑮ twego nademną Panie Boże zastępów.

17. Nie siadałem w radzie igrających ⑯ i przechwalałem się z oblicznośći ⑰ ręki twojej: samem siadał boś mię napełnił groźbą.

18. Czemuż się stała żałość moja wieczna, a rana moja zwątpiona nie dała się zagoić ⑱? była mi jako kłamstwo wód niewiernych ⑲.

19. Przetoż to mówi Pan: Jeśli się nawrócisz ⑳, nawrócę cię: i przed obliczem mojem stać będziesz: a jeśli odłączysz drogą rzecz od podłej ㉑ będziesz jako usta moje: oni się wrócą, ku tobie, a ty się nie wrócisz ㉒ ku nim.

20. I dam cię ludowi temu murem miedzianym, mocnym: i będą walczyć na cię, a nie przemogą: bom ja z tobą jest, abym cię zbawił, i wyrwał cię, mówi Pan.

21. I wybawię cię z ręki niecnotliwych, i odkupię cię z ręki mocarzów.

---

① Po zabiciu ich małżonków przy i po oblężeniu.
② Przywiodłem wszystko niszczącego króla, który lud wymorduje.
③ Chaldejczyków.
④ Opustoszało Jeruzalem mające wiele mieszkańców.
⑤ Znikła chwała i pomyślność w tak pełnym rozkwicie.
⑥ Za czasów króla Joakima.
⑦ Słowa Jeremiasza wyrzekającego na swe prześladowanie.
⑧ Jestto obietnica stwierdzona przysięgą, którą Bóg pociesza proroka.
⑨ Czyż może być przyjaźń między Chaldejczykami i Żydami? czyż przebaczą Żydom?
⑩ Za grzech bałwanów, jakie postawiłeś na wszystkich granicach, — wzgórzach i gajach.
⑪ Z Chaldei.
⑫ Gniew mój.
⑬ Nie bądź zbyt cierpliwym dla nieprzyjaciół moich, lecz broń sprawy mojej i ukarz ich, jak zasługują. Słowa Jeremiasza.
⑭ Przyjąłem je jakby pokarm najsmaczniejszy.
⑮ Bo jestem nazwany prorokiem twoim.
⑯ Jako prorok powstrzymywałem się od uciech świata.
⑰ Nie chełpiłem się z powołania mnie na proroka, i opuszczony byłem od wszystkich z przyczyny strasznych przepowiedni moich.
⑱ Czemu mię w smutku nie pocieszasz?
⑲ Spodziewam się pomocy twej, a nie otrzymuję jej; zwodzi mię ta nadzieja, jak źródło obiecujące wody obfite, a tymczasem wysychające nagle.
⑳ Jeśli stale ufać mi będziesz, i wytrwasz w powołaniu proroczem.
㉑ Jeśli odróżnisz prawdziwe choć groźne słowa moje od czczych pogróżek Żydów i bać się ich nie będziesz.
㉒ Oni cię sami o modlitwę z pokorą prosić będą, a ty nie będziesz im sam się narzucał.

ROZDZIAŁ XVI.

O przyszłej nędzy ludu Żydowskiego, przez grzechy i bałwochwalstwa ich, aż zaś potem przez Rybitwy i Łowce przywiedzie je Pan do ziemi swej, gdzie społu z pogany będą się spowiadać grzechów swoich.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Nie pojmiesz żony, i nie będziesz miał synów, i córek na tem miejscu ①.

3. Bo to mówi Pan o synach i o córkach, które się rodzą na tem miejscu, i o matkach ich, które je porodziły: i o ojcach ich, z których plemienia się zrodziły w tej ziemi:

4. Śmierciami chorób ② pomrą: nie będą opłakani ③: ani pogrzebieni: gnojem po wierzchu ziemie będą: a mieczem i głodem będą wytraceni: i będzie trup ich potrawą ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemnemu.

5. Bo to mówi Pan: Nie wchodź do domu uczty, ani chodź na płakanie, ani ich pocieszaj: bom odjął pokój ④ mój od ludu tego, mówi Pan: miłosierdzie i zmiłowanie.

6. I pomrą wielcy i mali w tej ziemi: nie pogrzebią ich, ani ich płakać będą, i nie będą się rzazać ⑤, ani łysiny ⑥ czynić dla nich.

7. I nie będą między nimi płaczącemu łamać chleba ⑦, dla pociechy nad umarłym: ani im dadzą napoju kubka dla pociechy, dla ojca jego i matki jego.

8. Do domu też uczty ⑧ nie wchodź, abyś siedział z nimi, i jadł i pił.

9. Bo to mówi Pan Bóg zastępów, Bóg Izraelów: Oto ja odejmę z miejsca tego przed oczyma waszemi, i za dni waszych, głos wesela i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienice ⑨.

10. A gdy opowiesz ludowi temu te wszystkie słowa, i rzeką do ciebie: Dla czego Pan mówił na nas to wszystko złe wielkie? Co za nieprawość nasza? i co za grzech nasz, którymśmy zgrzeszyli Panu Bogu naszemu?

11. Rzeczesz do nich: że mię opuścili ojcowie waszy, mówi Pan: i chodzili za bogi cudzemi, i służyli im, i kłaniali się im: a mnie opuścili i zakonu mego nie strzegli.

12. Lecz i wy gorzejeście czynili niż ojcowie waszy: bo oto chodzi każdy za przewrotnością serca złego swego, żeby mię nie słuchał.

13. A wypędzę ⑩ was z tej ziemie, do ziemie której nieznacie wy i ojcowie waszy: a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, którzy wam nie dadzą odpoczynku.

14. Przetoż oto dni idą, mówi Pan, i nie rzeką więcej: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemie Egiptskiej ⑪:

15. Ale, Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemie północnej ze wszech ziem, do którychem je wypędził: bo wrócę je do ziemi ich, którąm dał ojcom ich.

---

① W Judei, gdzie ojcowie i matki opłakiwać będą swe dzieci.
② Na różne choroby.
③ Nie będzie komu ich opłakiwać.
④ Skazałem na chłostę gniewu mojego.
⑤ Poganie na znak wielkiego żalu nacinali sobie ciało. Deut. 14, 1. Lew. 19, 28.
⑥ Również na znak żalu.. Job 1. 20.
⑦ Żydzi przysyłali przyjaciołom w smutku będącym pokarmy i wino, żeby ich pocieszyć tym dowodem przyjaźni.
⑧ Wszelkiej uczty wesołej — aby pokazał, że nadszedł czas pokuty.
⑨ Śpiewy weselne.
⑩ Przeto wypędzę was ... do Chaldei.
⑪ Lecz mówić będą: z niewoli Babilońskiej. Ma to znaczyć, że niewola ta cięższą będzie od Egipskiej.

16. Oto ja poślę wiele rybitwów ①, mówi Pan, i będą je łowić: a potem poślę im łowców mnogich, i będą je łowić z każdej góry, i z każdego pagórka, i z jaskiń skalnych.

17. Bo oczy moje nadewszemi drogami ② ich: nie zataiły się od oblicza mego, i nie była zakryta nieprawość ich od oczu moich.

18. I oddam naprzód ③ dwojakie ④ nieprawości i grzechy ich: iż splugawili ziemię moję trupami ⑤ bałwanów swoich, i obrzydłościami swemi napełnili dziedzictwo ⑥ moje.

19. Panie mocy moja, i siło moja, i ucieczko moja w dzień utrapienia: do ciebie przydą narodowie od kończyn ziemie ⑦ i rzekną: Zaprawdę fałsz ⑧ odziedziczyli byli ojcowie naszy, marność która im nie pomogła.

20. Izali ⑨ uczyni sobie człowiek bogi, a oni nie są bogowie?

21. Przetoż oto ja pokażę im tym razem, pokażę im rękę moję, i moc moję: i doznają, że imię moje Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

Grzech Judzki na twardym kamieniu napisany przeklęty, który dufa w człowieka, a który w Boga, błogosławiony. Żąda złych rzeczy prorok Żydom, Pan przykazuje święcić Sobotę, aby się a wszem im szczęściło.

1. Grzech Judzki napisano piórem żelaznem ⑩ na paznokciu ⑪ dyamentowym, wyrzniono na szerokości serca ⑫ ich, i na rogach ołtarzów ⑬ ich.

2. Gdy wspomną synowie ich na ołtarze swoje, i na gaje swoje, i na drzewa gałęziste na górach wysokich ⑭,

3. Ofiarując w polu ⑮: siłę ⑯ twoję i wszystkie skarby twoje dam na rozchwycenie, wyżyny ⑰ twoje dla grzechów po wszech granicach twoich.

4. I zostawiona będziesz sama od dziedzictwa twego, którem ci dał, i dam cię w niewolą nieprzyjaciołom twoim w ziemi ⑱, której nie znasz: iżeś zapaliła ogień w zapalczywości mojej, aż na wieki gorzeć będzie.

5. To mówi Pan: Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku ⑲, i kładzie ciało za ramię ⑳ swoje, a od Pana odstępuje serce jego.

6. Bo będzie jako wrzos na puszczy ㉑, a nie ujrzy gdy przydzie dobre ㉒: ale będzie mieszkał w suchości na puszczy ㉓, w ziemi słonej ㉔, i nie mieszkalnej.

---

① Chaldejczyków skupiających zewsząd Żydów do niewoli, a później ścigających jeszcze pozostałe resztki ukryte po górach. Inni rozumieją tu apostołów i późniejszych misjonarzy.
② Uczynkami, grzechami.
③ Wprzód cierpieć będę w niewoli, a później ich z niej wyprowadzę.
④ Wielorakie.
⑤ Trupami dzieci i bydląt składanych na ofiarę.
⑥ Ziemię Żydom oddaną w posiadanie.
⑦ Proroctwo o nawróceniu pogan do Chrystusa.
⑧ Bogów fałszywych mieli, którzy pomódz nie mogli. Tak mówić będą nauczeni doświadczeniem.
⑨ Czyż wypada, aby człowiek...
⑩ Rylcem używanym dawniej do pisania na tablicach nawoskowanych.
⑪ Na tabliczce twardej — co oznacza wielkość grzechu.
⑫ To znaczy, że w sercach swych pokochali cześć bałwanów.
⑬ Zbroczonych krwią ofiar bałwanom składanych.
⑭ Gdzie umieszczono bóstwa pogańskie.
⑮ Gdy wspomną na ofiary na polach składane.
⑯ Dostatki i bogactwa.
⑰ Świątynie i ołtarze bałwanów.
⑱ Chaldejskiej.
⑲ Więcej niż Bogu.
⑳ Który na siebie tylko liczy we wszystkiem.
㉑ W niczem powodzić mu się nie będzie.
㉒ To jest, deszcz, który wrzosów (jałowych krzewów) w krzew owocodajny nie zmieni.
㉓ Bóg grozi nieurodzajem dla braku deszczu.
㉔ Nieurodzajnej z przyczyny nadmiaru soli przenikającej grunt.

7. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, i będzie Pan ufaniem jego.

8. I będzie jako drzewo, które przesadzają nad wodami, które ku wilgotności rozpuszcza korzenie swoje: a nie będzie się bało, gdy przydzie gorąco, i będzie liście jego zielone, a czasu suchości nie będzie się frasować, i nigdy nie przestanie czynić owocu.

9. Zawiłe ① jest serce wszystkich i nie wybadane ②: kto je pozna?

10. Ja Pan badający serca, i doznawający nerek ③: który daje każdemu według drogi ④ jego, i według owocu wynalazków jego.

11. Kuropatwa nasiedziała czego nie zniosła ⑤: zebrał bogactwa a nie sprawiedliwie: w połowicy dni swoich opuści je: a na ostatku swoim będzie głupim ⑥.

12. Stolica chwały wysokości z początku, miejsce poświęcenia naszego ⑦.

13. Oczekiwanie Izraela ⑧ Panie: wszyscy, którzy cię opuszczają zawstydzeni będą: którzy cię odstępują, na ziemi napisani ⑨ będą: iż opuścili żyłę wód żywiących Pana.

14. Zlecz ⑩ mię Panie, a zleczon będę: zbaw mię, a zbawion będę: boś ty jest chwała moja.

15. Oto ci mówią do mnie: Gdzież jest słowo ⑪ Pańskie? niech przydzie.

16. A ja nie strwożyłem się ciebie pasterza naśladując ⑫: i dnia człowiecze o ⑬ nie żądałem, ty wiesz. Co wyszło z ust moich, dobre było przed obliczem twojem.

17. Nie bądźże mi ty na strach ⑭, nadzieja moja ty w dzień utrapienia.

18. Niech się zawstydzą, którzy mię prześladują, a niech się ja nie zawstydzę: niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam: przywiedź na nie dzień ucisku, a dwojakiem ⑮ skruszeniem skrusz je.

19. To mówi Pan do mnie: Idź, a stań w bramie synów ⑯ ludu, którą wchodzą królowie Judzcy i wychodzą, i we wszystkich bramach Jeruzalem:

20. I rzeczesz do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego królowie Judzcy, i wszystek Juda, i wszyscy obywatele Jerozolimscy, którzy wchodzicie bramami temi:

21. To mówi Pan: strzeżcie dusz waszych ⑰, a nie dźwigajcie brzemion w dzień Sobotni: ani wnoście bramami Jerozolimskimi.

22. Nie wynoście też brzemion z domów waszych w dzień Sobotni, ani żadnej roboty nie będziecie czynić: święćcie dzień Sobotni jakom rozkazał ojcom waszym.

23. A nie słuchali, ani nachylili ucha swego: ale zatwardzili kark swój, aby mię nie słuchali, ani przyjmowali ćwiczenia.

---

① Skażone, zepsute.
② Bóg tylko poznać je może, dokładnie.
③ Znający skrytości serca.
④ Uczynków. Toż samo znaczy: o w o c u w y n a l a z k ó w.
⑤ Kuropatwa cudze jaja wykrada i wysiaduje; podobnie Żydzi cudzą krzywdą się bogacili...
⑥ Gdy go Bóg ukarze, pozna dopiero, że źle, głupio czynił.
⑦ Słowa proroka: My w Bogu tylko ufamy; nie na wyżynach pogańskich, lecz w Świątyni prawdziwej cześć mu oddajemy.
⑧ Boże, w którym Izrael pokłada nadzieję.
⑨ Zniszczeją, jak słowa pisane na piasku.
⑩ Oczyść z potwarzy, jakich doznaję od Żydów.
⑪ Klęska Boża, jaką nam grozisz.
⑫ Według woli twojej nauczając lud Izraelski.
⑬ Ziemskiej pomyślności.
⑭ Nic takiego nie uczyniłem, abym się lękał Ciebie, więc mam w tobie nadzieję...
⑮ Wielorakiemi klęskami.
⑯ W bramie najbardziej uczęszczanej, gdzie sądy odbywano.
⑰ Dodaj: od grzechów.

24 I będzie: Jeśli mię słuchać będziecie, mówi Pan, że nie będziecie wnosić brzemion bramami miasta tego w dzień Sobotni, a jeśli święcić będziecie dzień Sobotni, żebyście weń nie czynili żadnej roboty:

25. Wchodzić będą bramami miasta tego królowie i książęta siedzące na stolicy Dawidowej (1), wsiadające na wozy i na konie (2), sami i książęta ich, mężowie Judzcy i obywatele Jerozolimscy: a będzie mieszkane to miasto na wieki.

26. I będą przychodzić z miast Judzkich, i z okolice Jeruzalem, i ziemie Benjamin, i z pól i z gór, i z południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i obiatę, i kadzidło, i wniosą ofiarę do domu Pańskiego.

27. A jeśli mię słuchać nie będziecie, abyście święcili dzień Sobotni, a nie dźwigali brzemion, ani ich wnosili bramami Jerozolimskiemi w dzień Sobotni: zapalę ogień (3) w bramach jego, i pożrze domy Jerozolimskie, a nie będzie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

Okazuje Pan podobieństwem że wszystko mocen uczynić, przypowiada się też, że on gotów za naszemi sprawami, dobrze i źle nam uczynić, spiknienie Żydów na Jeremiasza, a w prawdzie na Pana Chrystusa, i o pomście.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, rzekąc:

2. Wstań a wstąp do domu garncarzowego, a tam usłyszysz słowa moje.

3. I zstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kole.

4. I skaziło się naczynie, które on czynił z gliny rękoma swemi: a wróciwszy się uczynił z niego insze naczynie, jako się w oczach jego podobało aby uczynił.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Izali jako ten garncarz nie mogę wam uczynić domie Izraelski, mówi Pan: oto jako glina w rękach garncarzowych: takeście wy w ręce mojej domie Izraelski.

7. Nagle (4) rzekę przeciw narodowi, i przeciw królestwu, abych je wykorzenił, zepsował, i zagubił.

8. Jeśli żałować będzie on naród za złość swoję, którą mówił przeciwko niemu: i ja żałować będę złego (5), którem mu myślił uczynić.

9. I nagle rzekę o narodzie i o królestwie, żebych je zbudował i osadził.

10. Jeśli uczyni złość przed oczyma memi, że nie będzie słuchać głosu mego: będzie mi żal dobra, którem rzekł uczynić mu.

11. Przetoż teraz mów mężowi, i obywatelom Jeruzalem, rzekąc: To mówi Pan: Oto ja tworzę przeciw wam złe, i myślę przeciw wam myśl: Niech się nawróci każdy z drogi swej złośliwej, a prostujcie drogi wasze, i sprawy wasze.

12. Którzy rzekli: Zwątpiliśmy (6): bo za myślami naszemi pójdziemy, a każdy nieprawość serca swego złego czynić będziemy.

(1) Dam wam królów z rodu Dawida, i dotrzymam przymierza, jakiem z nim uczynił.
(2) Opływających w pokój, chwałę i wszelką pomyślność.
(3) Przez Chaldejczyków.
(4) Gdy się najmniej tego spodziewają.
(5) Odwołam mój straszny wyrok.
(6) Już za późno; nie możemy opóścić naszych nałogow.

13. Przetoż to mówi Pan: Pytajcie narodów: Kto słychał takie straszne rzeczy, które czyniła nazbyt panna Izraelska (1)?

14. Izali ustaje z skały polnej śnieg Libanu? abo mogąli być wytracone wody wynikające zimne, i ściekające (2)?

15. Iż mię lud mój zapomniał próżno ofiarując, i potykając się po drogach swych, po ścieżkach wieku (3), aby chodzili po nich gościńcem nie utartym:

16. Aby była (4) ziemia ich spustoszeniem, i świstaniem wiecznem: każdy kto pójdzie przez nię, zdumieje się, i będzie chwiał głową swoją (5).

17. Jako wiatr palący rozmiecę je przed nieprzyjacielem: tył a nie twarz (6) ukażę im w dzień ich zatracenia.

18. I rzekli: Pódźcie, a wymyślmy na Jeremiasza myśli: bo nie zginie zakon od Kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka (7): pódźcie, a ubijem go językiem (8), a nie dbajmy na wszystkie mowy jego.

19. Pilnuj mię Panie, a posłuchaj głosu przeciwników moich.

20. Izali oddawają złe za dobre, że wykopali dół (9) duszy mojej? wspomni, żem stał (10) przed oczyma twemi, żebych mówił za nimi dobrze, i odwrócił od nich rozgniewanie twoje.

21. Przetoż podaj (11) syny ich do głodu, a wwiedź je w ręce miecza: niech będą żony ich bez dzieci i wdowy: a mężowie ich niech zabici będą śmiercią: młodzieńcy ich niech będą przebici mieczem w bitwie.

22. Niech będzie słyszan wrzask z domów ich: przywiedziesz bowiem na nie zbójce (12) nagle: bo wykopali dół, aby mię ułowili, i sidła skryli na nogi moje.

23. Ale ty Panie wiesz wszelką radę ich przeciwko mnie na śmierć (13): nie bądź (14) miłościw nieprawości ich, a grzech ich przed obliczem twojem niech wymazan nie będzie: niech będą upadający przed oczyma twemi, czasu gniewu twego pastw się nad nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

Jeremiasz, przez rozbity dzban, albo łagwicę, znaczy zburzenie a zepsowanie ludu Jerozolimskiego, i opisuje ścisk, który cierpiał czasu oblężenia miasta Jeruzalem.

1. To mówi Pan: Idź, a weźmi flaszkę garnczarską glinianą od starszych ludu (15), i od starszych kapłańskich:

2. I wynidź na dolinę syna Ennom (16), która jest u wjazdu do bramy garnczarskiej (17): a tam obwołasz słowa, które ja do ciebie mówić będę.

3. I rzeczesz: Słuchajcie słowa Pańskiego królowie Judz-

(1) Jerozolima dzisiaj tak bezwstydna, pełna grzechów.
(2) Myśl wiersza taka: ktoż tak nierozsądny, iżby zamiast po prostych drogach, szedł po lodzie i śniegu, i pił wodę zmarzłą lub zepsutą w miejsce źródlanej i czystej; tak jednak uczynili Żydzi, mnie opuszczając dla bałwanów.
(3) Drogami dawnemi.
(4) W skutek tego ziemia ich będzie spustoszona i wzgardzona na zawsze.
(5) Będzie urągał Żydom.
(6) Nie okażę im litości.
(7) Choć zabijemy Jeremiasza, nie zbraknie nam tłómaczów zakonu, kapłanów i doradców.
(8) Wymyślimy przeciw niemu różne zarzuty, i zabijemy. — Figurycznie odnosi się to do Chrystusa.
(9) Zastawili na mnie zasadzki.
(10) Modlił się za nimi do Ciebie.
(11) Skażesz. Jest to przepowiednia, a nie życzenie.
(12) Nabuchodonozora.
(13) Żeby mię zabić.
(14) Nie będziesz ..... będziesz się pastwił nad nimi.
(15) Hebr.: Przywiedź z sobą ze starszych ludu.
(16) Patrz wyż. r. 7, 31.
(17) Tak się nazywała od mieszkających przy niej garncarzy.



136. PROROK AMOS

cy, i obywatele Jerozolimscy: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Oto ja przywiodę ucisk na to miejsce, tak, iż każdemu, który ji usłyszy zabrzmi w uszach jego.

4. Przeto, iż mię opuścili, a to miejsce obcym [1] uczynili, i ofiarowali na nim Bogom cudzym, których nie znali sami i ojcowie ich, i królowie Judzcy: i napełnili to miejsce krwią niewinnych [2].

5. I nabudowali wyżyn Baalom, aby palili syny swe w ogniu na całopalenie Baalom: czegom nie rozkazał, ani mówił, ani wstąpiło na serce moje.

6. Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, że nie będą więcej zwać miejsca tego, Topheth [3], i Doliną syna Ennom: ale Doliną Zabijania [4].

7. I rozproszę radę [5] Judzką i Jerozolimską na tem miejscu: i porażę je mieczem w oczach nieprzyjaciół ich, i ręką szukających dusze ich: i dam trupy ich na pokarm ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu.

8. I położę to miasto zdumieniem i świstaniem [6]: każdy który pójdzie przez nie, zdumieje się, i świstać [7] będzie nad wszystką plagą jego.

9. I nakarmię je mięsem synów ich, i mięsem córek ich: i każdy będzie jadł mięso [8] przyjaciela swego, w oblężeniu, i w ucisku, w którym je ścisną ich nieprzyjaciele, i którzy szukają dusze ich:

10. I stłuczesz flaszkę przed oczyma tych, którzy pójdą z tobą.

11. I rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów: Tak stłukę lud ten, i to miasto, jako się tłucze naczynie gliniane, którego nie może więcej naprawić: a w Tophecie [9] pogrzebać je będą, dla tego że niemasz innego miejsca na pogrzebanie.

12. Tak uczynię miejscu temu, mówi Pan, i obywatelom jego: i położę to miasto jako Topheth [10].

13. I będą domy Jeruzalem, i domy królów Judzkich, jako miejsce Topheth, nieczyste [11], wszystkie domy, na których dachach ofiarowali wszemu wojsku niebieskiemu [12], i nalewali mokrych ofiar Bogom cudzym.

14. I przyszedł Jeremiasz z Topheth, gdzie go był Pan posłał na prorokowanie, i stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszego ludu:

15. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Oto ja przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasta jego wszystko złe, którem mówił przeciw niemu: bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali mów moich.

ROZDZIAŁ XX.

Zbity Jeremiasz, wsadzony od przedniego kapłana w pęta, on mu prorokuje, że ma być do Babilonu wzięt w niewolą, a tam ma umrzeć, żałuje skażenia ludu Izraelskiego, i przeklina dzień narodzenia swego

1. I usłyszał Phassur syn Emmer kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Jeremiasza prorokującego te mowy.

2. I uderzył Phassur Jeremiasza proroka, i wsadził go do kłody, która była w wyższej bramie Benjaminowej, w domu Pańskim [1].

3. A gdy się rozedniało nazajutrz wywiódł Phassur Jeremiasza z kłody: i rzekł do niego Jeremiasz: Nie Phassurem [2] nazwał Pan imię twoję, ale strachem [3] zewsząd.

4. Bo to mówi Pan: Oto ja dam cię na strach, ciebie i wszystkie przyjacioły twoje: I upadną mieczem nieprzyjacioł swoich, i oczy twoje ujrzą: i wszystkiego Judę dam w rękę króla Babilońskiego: i przeniesie je do Babilonu, i pozabija je mieczem.

5. Dam też wszystkę majętność miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszelkie rzeczy kosztowne, i wszystkie skarby królów Judzkich dam w rękę nieprzyjacioł ich: i rozchwycą je, i zabiorą, i zawiozą do Babilonu.

6. A ty Phassur, i wszyscy obywatele domu tego, pójdziecie w niewolą: i przydziesz do Babilonu, i tam umrzesz, i tam pogrzebion będziesz ty i wszyscy przyjaciele twoi, którymeś prorokował kłamstwo.

7. Zwiodłeś [4] mię Panie, i jestem zwiedzion: mocniejszyś był niźli ja, i przemogłeś: byłem naśmiewiskiem cały dzień, wszyscy się zemnie natrzęsają.

8. Iż dawno mówię krzycząc złość, a głaszam spustoszenie: i stała mi się mowa Pańska urąganiem i naśmiewiskiem cały dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił imieniem [5] jego: i była [6] w sercu mojem jako ogień gorejący, i zawarty w kościach moich: i omdlałem [7] nie mogąc znosić.

10. Bom słyszał potwarz mnogich, i strach w około, prześladujcie a prześladujmy go: od wszystkich mężów, którzy byli w pokoju [8] ze mną, i strzegący boku mego: owa się jako omyli, i przemożemy go, i dostąpiemy pomsty nad nim.

11. Ale Pan jest ze mną, jako walecznik mocny: przeto, którzy mię prześladują, upadną i osłabieją: zawstydzą się barzo, że nie zrozumieli sromoty wiecznej [9], która nigdy zgładzona nie będzie.

12. A ty Panie zastępów doznawco [10] sprawiedliwego, który widzisz nerki i serce: proszę niech oglądam pomstę twoję nad nimi: bom tobie odkrył sprawę moję.

13. Śpiewajcie Panu, chwalcie Pana: bo wybawił duszę ubogiego z ręki złośliwych [11].

14. Przeklęty [12] dzień, któregom się urodził: dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony.

15. Przeklęty mąż, który opowiedział ojcu memu rzekąc: Urodził ci się syn mężczyzna, a jako weselem uweselił go.

16. Niech on człowiek będzie jako miasta są, które Pan

---

[1] Czci bałwanów poświęcili.
[2] Gdyż ofiarowali czartom syny swoje i córki swoje. Ps. 105, 37.
[3] Patrz wyż. roz. 7, 32.
[4] Gdyż tam Żydzi będą pobici przez Chaldejczyków.
[5] W niwecz obrócę ich nadzieję otrzymania pomocy od bałwanów.
[6] Oddam na wzgardę pogan.
[7] Urągać.
[8] Porówn. IV. Król. 6, 28, 29.
[9] Patrz wyż. 7, 32.
[10] Miejscem cierpień i grobów.
[11] Zawalone trupami pobitych.
[12] Ciałom niebieskim czczonym za bóstwa.

---

[1] Wewnątrz przysionka kościelnego, od strony Benjaminowej.
[2] To jest, rozkoszującym się, bohaterem, książęciem, według znaczenia hebraj. lecz nazwany będziesz strachem.
[3] Hebr. magor znaczy wędrującego, pielgrzyma, porwanego, to jest, będziesz uprowadzonym do niewoli. Patrz. niż. w. 6.
[4] Sądził bowiem Jeremiasz, że nie przeciw Żydom, lecz przeciw poganom, przepowiadać będzie nieszczęścia. Przytem śmieli się z niego, że spustoszenie Jerozolimy przez niego przepowiedziane nie sprawdza się.
[5] Nie będę mówił o klęskach grożących, gdyż mi nie wierzą szydzą ze słów moich.
[6] Dodaj: mowa Pańska tak wyraźna, iż zamilczeć jej nie mogłem.
[7] Nie mogłem stłumić w sobie słów Pańskich.
[8] Przyjaciele moi, i towarzysze moi wiernie mówią: zwiedźmy go, schwyćmy go i pomścijmy się za jego przepowiednie.
[9] Jaka ich spotka przy zburzeniu miasta i kraju całego.
[10] Który w miarę zasług wynagradzasz. Wyż. 11, 20.
[11] Słowa Jeremiasza widzącego proroczo przyszłe wybawienie siebie i ludu z niewoli.
[12] Patrz Job. 3, 1.

wywrócił: a nie żal mu (1) było: niech słyszy wołanie rano, i wycie czasu południa (2):

17. Który (3) mię nie zabił w żywocie, żeby mi była matka moja grobem, a żywot jej poczęciem wiecznem (4).

18. Przeczem wyszedł z żywota, abym widział pracę i boleść, ażeby się skończyły w zawstydzeniu dni moje?

ROZDZIAŁ XXI.

Będąc obleżony Sedecyasz król od Nabuchodonozora w Jeruzalem, posłał o radę, i o przyczynę do Jeremiasza, a on mu wskazał, iż będzie pojman i z ludem, a miasto będzie wypalone.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy posłał do niego król Sedecyasz Phassura (5) syna Melchiasza, i Sophoniasza syna Maasiasza kapłana, mówiąc:

2. Spytaj o nas Pana, bo Nabuchodonozor król Babiloński walczy przeciwko nam: owa snać Pan uczyni z nami według wszech dziwów (6) swoich, i odciągnie od nas.

3. I rzekł Jeremiasz do nich: Tak powiecie Sedecyaszowi:

4. To mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ja obrócę (7) oręża wojenne, które są w rękach waszych, i któremi wy walczycie przeciw królowi Babilońskiemu, i Chaldejczykom, którzy was oblegli około murów: i zgromadzę je w pośród miasta tego.

5. I zwalczę ja was ręką wyciągnioną (8), i ramieniem mocnem, zapalczywością, rozgniewaniem, i gniewem wielkim.

6. I pobiję obywatele miasta tego, ludzie i bydło morem wielkim pomrą.

7. A potem mówi Pan: Dam Sedecyasza króla Judzkiego, i sługi jego, i lud jego, i którzy pozostali w tem mieście od moru, i od miecza, i od głodu w rękę Nabuchodonozora króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyjacioł ich, i w rękę szukających dusze ich: i pobije je paszczeką miecza: a nie da się ubłagać, ani sfolguje ani się zmiłuje.

8. A do ludu tego rzeczesz: To mówi Pan: Oto ja daję przed was drogę żywota, i drogę śmierci (9).

9. Kto będzie mieszkał w tem mieście, umrze mieczem, i głodem, i morem, ale kto wynidzie: a uciecze do Chaldejczyków, którzy was oblegli, żyw zostanie, i będzie mu dusza jego jako korzyść.

10. Bom położył oblicze moje na to miasto na złe, a nie na dobre (10), mówi Pan: w rękę króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem.

11. A domowi króla Judzkiego, słuchajcie słowa Pańskiego:

12. Domie Dawidów, to mówi Pan: Sądźcie rano sąd (11), a wyrywajcie gwałtem uciśnionego z ręki potwarce, aby snać nie wyszło jako ogień rozgniewanie moje, a nie zapaliło się: a nie byłoby ktoby ugasił, dla złości spraw waszych.

(1) Nie odmienił wyroku, i zburzył je na wieki.
(2) Niech pozostają w ciągłem niebezpieczeństwie, strachu i żałobie, jak oblężeni przez nieprzyjaciół, słyszących jęki dobywające się z miasta oblężonego.
(3) Ponieważ mię nie zabił.
(4) Bym nigdy z niej na świat nie wyszedł.
(5) Nie ten, którego wzmiankuje rozd. poprzedzający, syn Emmela, lecz syn Melchiasza.
(6) Jakie zwykł czynić przeciw nieprzyjaciołom ludu swego, i odpędzi od nas Nabuchodonozora.
(7) Przeciwko wam, bo Chaldejczycy widząc was gotowych do oporu, tem bardziej zawzięci będą w boju .... i oręż wasz złożą w zbrojowni w pośrodku miasta.
(8) Ku pomocy Chaldejczykom przeciwko wam.
(9) Daję wam do wyboru życie lub śmierć.
(10) Z gniewem patrzę na miasto, a nie z litością.
(11) Prędko i pilnie roztrzygnijcie sprawy uciśnionych.

13. Oto ja dla ciebie obywatelko doliny twardej a polnej (1), mówi Pan: którzy mówicie: Kto nas pobije, a kto wnidzie do domów naszych?

14. I nawiedzę was według owoców spraw waszych, mówi Pan: i zapalę ogień w lesie (2) jej, i pożrze wszystko około niej.

ROZDZIAŁ XXII.

Każe Jeremiasz, aby sąd i sprawiedliwość czyniono, okazując odpłaty za pełnienie, a pogróżki za opuszczenie. Joacymowi królowi Judzkiemu, że nie ma w swym grobie po śmierci leżeć, opowiada.

1. To mówi Pan: zstąp do domu króla (3) Judzkiego, a będziesz tam mówił to słowo.

2. I rzeczesz: Słuchaj słowa Pańskiego królu Judzki, który siedzisz na stolicy Dawidowej: ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy wchodzicie bramami temi.

3. To mówi Pan: Czyńcie sąd i sprawiedliwość, a wyzwalajcie gwałtem uciśnionego z ręki potwarce: a przychodnią, i sieroty, i wdowy nie zasmucajcie, ani uciskajcie niesprawiedliwie: a krwie niewinnej nie rozlewajcie na tem miejscu (4).

4. Bo jeśli czyniąc uczynicie to słowo, będą wchodzić bramami domu tego królowie siedzący z rodu Dawidowego na stolicy jego, i wsiadający na wozy i na konie, sami, i słudzy, i lud ich.

5. Lecz jeśli tych słów nie posłuchacie, przysiągłem sam na się, mówi Pan: że ten dom będzie pustynią.

6. Bo to mówi Pan na dom króla Judzkiego: Galaadzie tyś mi głową Libanu (5): jeśli cię nie uczynię puszczą, miasty nie mieszkalnemi:

7. I poświęcę (6) na cię zabijającego męża i oręże jego: i wytną wyborne cedry (7) twoje, i zrzucą je w ogień.

8. I przejdzie wiele narodów przez to miasto, i rzecze każdy bliźniemu swemu: Dla czego Pan tak uczynił miastu temu wielkiemu?

9. A odpowiedzą: Dla tego, że opuścili przymierze Pana Boga swego, a kłaniali się cudzym bogom, i służyli im.

10. Nie płaczcie umarłego (8), ani się nad nim żałobą rozrzewniajcie: płaczcie tego, który wychodzi, bo się już więcej nie wróci, ani ogląda ziemia narodzenia swego.

11. Bo to mówi Pan do Sellum syna Joziasza króla Judzkiego, który królował miasto Joziasza ojca swego, który wyszedł (9) z tego miejsca: Nie wróci się tu więcej:

12. Ale na miejscu, na którem go przeniósł, tam umrze, a tej ziemie więcej nie ogląda.

13. Biada, który buduje (10) dom swój w niesprawiedliwości, a wieczorniki swe nie w sądzie: bliźniego swego uciska próżno (11), a zapłaty jego nie płaci mu.

(1) Mowa o Jerozolimie położonej na skalistej górze Syonu, i opasanej wyższemi górami, także była górą i doliną zarazem. U stóp były płaszczyzny, i dla tego Polną nazywa się tutaj dolina. Miejscowość ta z natury była bardzo warowną; a zatem Bóg tutaj mówi: Nie ufaj w doliny i skały, bo ja walczę z Chaldejczykami przeciwko tobie.
(2) Lasem tutaj nazywa się wielka ilość domów Jerozolimy.
(3) Joakima, po zabraniu którego do Egiptu, Faraon Nechao postanowił brata jego Joacha za —królem Judzkim.
(4) W domu królewskim gdzie odbywano sądy.
(5) Zamek królewski przyrównany tu do góry Galaad, najgłówniejszej w paśmie gór Libanu, który tutaj oznacza przenośnie Jerozolimę.
(6) Przeznaczę na ukaranie twoje Nabuchodonozora.
(7) Wspaniałe budowle z drzewa cedrowego.
(8) Nie opłakujcie poczciwego króla Jozyasza, zabitego przez Faraona, lecz opłakujcie raczej jego syna, który daleko nieszczęśliwszym będzie w niewoli Babilońskiej.
(9) Gdy był zabrany do niewoli.
(10) Joakim albo Joachaz, obaj bezbożni. IV. Król. r. 23 i 24.
(11) Bez żadnej przyczyny.

14. Który mówi: Zbuduję sobie dom szeroki, i wieczorniki przestrone: który sobie otwarza okna, a czyni stropy cedrowe, i maluje je cynobrem.

15. Izali będziesz królował, iż się równasz cedrowi? ociec twój izali nie jadł i pił①, a czynił sąd i sprawiedliwość tedy, gdy się miał dobrze?

16. Sądził sprawy ubogiego i nędznika na swe dobre②: izali nie przeto, że mię poznał③, mówi Pan?

17. Ale oczy twoje i serce na łakomstwo i na rozlanie krwie niewinnej, i na potwarz, i na bieganie④ do złych uczynków.

18. Przetoż to mówi Pan do Joakima syna Jozyasza króla Judzkiego: Nie będą go płakać, biada bracie, i biada siostro: nie będą narzekać nad nim: Biada panie, biada wielmożny⑤.

19. Pogrzebem osłowym⑥ pogrzebion będzie, zgniły i wyrzucony za bramy Jeruzalem.

20. Wstąp na Liban, a wołaj: i na Basanie⑦ daj głos twój, a wołaj na mimo idące, bo starci są wszyscy miłośnicy⑧ twoi.

21. Mówiłem do ciebie w dostatku⑨ twoim, i rzekłaś: Nie będę słuchać: tać jest droga⑩ twoja z młodości twej, żeś nie słuchała głosu mego.

22. Wszystkie pasterze twoje spasie wiatr⑪, a miłośnicy twoi w niewolą pójdą: a tedy się zawstydzisz, i zasromasz się dla wszelkiej złości twojej.

23. Która siedzisz na Libanie⑫, a gnieździsz się na Cedrach, jakoś wzdychała, gdy na cię przyszły boleści, jako boleści rodzącej.

24. Żywię ja mówi Pan: iż choćby był Jechoniasz syn Joakima króla Judzkiego i pierścieniem na prawej ręce mojej, z tamtąd go zerwę.

25. I dam cię w rękę szukających dusze twojej, i w rękę których się twarzy ty lękasz, i w rękę Nabuchodonozora króla Babilońskiego, i w rękę Chaldejczyków.

26. I zaślę cię⑬ i matkę twą, która cię porodziła do cudzej ziemie, gdzieście się nie rodzili, i tam pomrzecie:

27. A do ziemie, do której oni podnoszą duszę⑭ swą, aby się tam wrócili, nie wrócą się.

28. Izali naczynie gliniane a stłuczone ten mąż Jechoniasz? izali naczynie bez żadnej wdzięczności? czemu odrzuceni, są on sam i nasienie jego, i zagnani do ziemie, której nie znali⑮?

29. Ziemio, ziemio, ziemio słuchaj mowy Pańskiej.

30. To mówi Pan: Napisz męża tego niepłodnego, męża, któremu się nie poszczęści za dni jego: bo nie będzie z nasienia jego mąż, któryby siedział na stolicy Dawidowej, a miał więcej władzą nad Judą⑯.

① Długo i spokojnie królował.
② I dla tego dobrze mu się powodziło.
③ Czcił.
④ Wyszukają okazyi do złego.
⑤ Ani krewni, ani obcy opłakiwać go nie będą.
⑥ Za miasto jak bydlę zdechłe wyrzuconym będzie.
⑦ Jerozolimo, z wyniosłych gór Libanu i Basanu wołaj na wszystkie strony o pomoc.
⑧ Egipcyanie przez Chaldejczyków, i bałwany, w których pokładałaś nadzieję.
⑨ W czasach twej wielkości i pomyślności.
⑩ Zwyczaj występny od czasu wyprowadzenia z Egiptu.
⑪ Książąt, proroków fałszywych i kapłanów zawiedzie nadzieja pomocy od Egipcyan, — którzy sami w niewolą..
⑫ O narodzie mieszkający w Jerozolimie, który z cedrów budujesz domy jakże wzdychać będziesz...
⑬ To jest, Jechoniasza, inaczej zwanego Joakimem. I. Par. 3, 16. i matkę jego Nohestę. IV. Król. 24, 12. 15.
⑭ Dusza ich będzie pragnęła wrócić do tej ziemi, lecz napróżno.
⑮ Słowa Żydów niedowierzających Jeremiaszowi, aby Bóg tak poniżył ich króla.
⑯ Myśl ta: napisz dla pamięci ludu, że ten człowiek (Jechoniasz) nie zostawi po sobie króla, chociaż ma potomstwo....

ROZDZIAŁ XXIII.

Grozi Pan pasterzom, którzy pasą lud Boży, obiecuje zesłać pasterza, którzyby ostatek zebrał, i w szczęściu wielkim postawił, o fałesznych prorokach.

1. Biada pasterzom①, którzy gubią i rozszarpywają trzodę pastwistka mego, mówi Pan.

2. Przeto to mówi Pan Bóg Izraelów do pasterzów, którzy pasą② lud mój: Wyście rozprószyli trzódę moję, i wygnaliście③ je, a nie nawiedzaliście ich: otóż ja nawiedzę na was złość spraw waszych, mówi Pan.

3. Ja też zgromadzę ostatki trzódy mojej ze wszech ziem, do których je wyrzucę: i przywrócę je na grunty④ ich: i rozpłodzą się, a rozmnożą się.

4. I postawię nad nimi pasterze, i paść je będą: nie będą się więcej bać ani lękać: a żadnej nie będę szukać z liczby⑤, mówi Pan.

5. Oto dni przychodzą, mówi Pan, a wzbudzę Dawidowi płód sprawiedliwy⑥: a będzie królował król, i mądrym będzie, i będzie czynił sąd i sprawiedliwość na ziemi.

6. W one⑦ dni zbawion będzie Juda⑧, a Izrael⑨ bezpiecznie⑩ mieszkać będzie: a to jest imię, którem go zwać będą: Pan sprawiedliwy nasz.

7. Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, i nie rzeką więcej: Żywie Pan⑪, który wywiódł syny Izraelowe z ziemie Egiptskiej:

8. Ale, Żywie Pan, który wywiódł i przywiódł nasienie domu Izraelowego z ziemie Północnej⑫, i ze wszystkich ziem, do którychem je był tam wyrzucił, i będą mieszkać w ziemi swojej⑬.

9. Do proroków⑭: Skruszyło się serce⑮ moje w pośród mnie, zadrżały wszystkie kości moje: stałem się jako mąż pijany, i jako człowiek pijany winem, od oblicza Pańskiego, i od oblicza słów świętych jego.

10. Bo się cudzołożniki napełniła ziemia, bo dla złorzeczeństwa płacze ziemia, poschły pastwiska puszczej, stało się bieżenie⑯ ich złe, i moc ich nie jako pierwej⑰.

11. Bo prorok i kapłan splugawieni⑱ są, a w domu moim nalazłem złość ich mówi Pan.

12. Przeto droga ich, będzie im jako ślizawica w ciemności: bo się poślizną i powalą na niej: bo przywiodę na nie złe, rok nawiedzenia⑲ ich, mówi Pan.

13. I w prorocech Samariej⑳ widziałem głupstwo: prorokowali w Baalu, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. I w prorocech Jeruzalem widziałem podobieństwo cudzołożących㉑, i drogę kłamstwa: i zmacniali ręce złośników, żeby się nie nawracali każdy od złości swej: sta-

① Książętom, kapłanom i fałszywym prorokom, którzy przykładem swoim gorszą lud mój.
② Którzy tylko z imienia są pasterzami.
③ Sprowadzili z drogi prawej, i nie zaradzali jej potrzebom, oto ja ukarzę....
④ Do Judei.
⑤ Żadna owca nie zginie z owczarni.
⑥ Chrystusa.
⑦ Hebr. jego, to jest Chrystusa.
⑧ Dwa pokolenia, Judy i Benjamina.
⑨ Dziesięć pozostałych pokoleń.
⑩ Mając za pasterza Chrystusa.
⑪ Patrz wyż. r. 16, 14. 15.
⑫ Z niewoli szatana i grzechu.
⑬ W Jerozolimie Duchownej, w Kościele Chrystusowym.
⑭ Przepowiednia do proroków fałszywych.
⑮ Przejęte jest boleścią.... z osłupieniem i strachem patrzałem na te groźby Pańskie przeciwko ludowi.
⑯ Wciąż złe popełniają.
⑰ Są wytrwali w złem, a nie w dobrem jak przedtem.
⑱ Nieuczciwi, występni.
⑲ Karania.
⑳ Dziesięciu pokoleń.
㉑ Naśladujących proroków fałszywych, jacy byli w Samaryi.

li mi się wszyscy jako Sodoma, a obywatele jego jako Gomorrha.

15. Przetoż to mówi Pan zastępów do proroków: Oto ja nakarmię je piołunem i napoję ich żółcią: bo od proroków Jerozolimskich wyszło splugawienie (1) na wszystką ziemię.

16. To mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów proroków, którzy wam prorokują a zdradzają was: widzenie serca (2) swego mówią, nie z ust Pańskich.

17. Mówią tym, którzy nie bluźnią: Pan mówił: Pokój wam będzie: i każdemu chodzącemu w przewrotności serca swego, rzekli: Nie przyjdzie na was złe.

18. Bo któż (3) był w radzie Pańskiej, a widział i słyszał słowo jego? kto obaczył słowo jego i wysłuchał?

19. Oto (4) wicher Pańskiego zagniewania wynidzie, i burza wypadająca na głowę niezbożników przypadnie.

20. Nie wróci (5) się zapalczywość Pańska, aż uczyni, i aż wykona myśl serca swego, w ostateczne dni wyrozumiecie radę (6) jego.

21. Nie posyłałem proroków, a oni biegali: nie mówiłem do nich, a oni prorokowali.

22. By byli stali w radzie (7) mojej, a oznajmili słowa moje ludowi memu, wżdybych je był odwrócił od drogi ich złej, i od myśli ich złośliwych.

23. Mniemasz, żem ja jest Bóg zblizka (8), a nie Bóg z daleka?

24. Aza się skryje człowiek w skrytościach, a ja go nie ujrzę, mówi Pan? aza nieba i ziemie ja nie napełniam, mówi Pan?

25. Słyszałem co mówili prorocy, prorokujący fałsz imieniem mojem, i mówiący: Śniło mi się, śniło (9) mi się.

26. I długoż tego będzie w sercu proroków prorokujących kłamstwo, i prorokujących zdrady serca swego:

27. Którzy chcą uczynić, aby lud mój zapomniał imienia mego dla snów ich, które powiada każdy bliźniemu swemu: jako zapomnieli ojcowie ich imienia mego dla Baala.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen: a który ma mowę moję, niech powiada (10) mowę moję prawdziwie: co plewam do pszenice, mówi Pan?

29. Izali słowa moje nie są jako ogień (11), mówi Pan? a jako młot kruszący skałę (12)?

30. Pzetoż owom ja na proroki, mówi Pan, którzy kradną (13) słowa moje każdy do bliźniego swego.

31. Owom ja na proroki, mówi Pan: którzy biorą języki (14) swoje, i mówią: Mówi Pan.

32. Owom ja na proroki, którym się śni kłamstwo, mówi Pan: którzy je powiadali, i zwiedli lud mój kłamstwem swem, i cudami (15) swemi: gdyżem ja ich nie posyłał, anich im rozkazował, którzy nic nie pomogli ludowie temu, mówi Pan.

33. A tak, jeśli cię zapyta ten lud, abo prorok, abo kapłan, mówiąc: Co jest za brzemię Pańskie? rzeczesz do nich: Wyście (1) brzemię: abowiem porzucę was, mówi Pan.

34. A prorok, i kapłan, i lud, który mówi, brzemię Pańskie: nawiedzę męża onego (2), i dom jego.

35. To powiecie każdy do bliźniego, i brata swego: Co Pan odpowiedział? i co Pan mówił?

36. A brzemię Pańskie nie będzie więcej wspominane: bo brzemieniem (3) będzie każdemu mowa jego: i wywróciliście (4) słowa Boga żywiącego, Pana zastępów Boga naszego.

37. Tak rzeczesz do proroka: Coć Pan odpowiedział, a co mówił Pan (5)?

38. Lecz jeśli mówić będziecie, brzemię Pańskie: dla tego to mówi Pan: Ponieważeście rzekli mowę tę: Brzemię Pańskie, a posłałem do was rzekąc: Nie mówcie, brzemię Pańskie.

39. Przetoż oto ja porwę was niosąc (6): i puszczę was, i miasto, którem dał wam i ojcom waszym od oblicza mego.

40. I dam was na urąganie wiekuiste, i na sromotę wieczną, która nigdy nie będzie zapomniana.

(1) Zgorszenie.
(2) To, co sami wymyślili.
(3) Z pomiędzy fałszywych proroków.
(4) Nagle, niespodzianie, wbrew mniemaniu fałszywych proroków.
(5) Nie ustanie.
(6) Aż doświadczycie pomsty Bożej.
(7) Idąc za wolą moją.
(8) Który widzi i rządzi tylko blizkiemi sprawami i rzeczami.
(9) Miałem objawienie Boże.
(10) Niech oznajmia, że to jego własne widzenie, a nie z natchnienia Bożego.
(11) Wszechmocne, skuteczne.
(12) Zatwardziałe serca ludzkie.
(13) Słowa swe za moje podają.
(14) Którzy mówią, co im na myśl przyjdzie.
(15) Fałszywemi cudami.

ROZDZIAŁ XXIV.

O figach dwoich dobrych i złych, które znaczyły dwie rzeczy, które Pan myślił uczynić z ludem swoim.

1. Ukazał mi Pan: A oto dwa kosza pełne fig postawione przed kościołem Pańskim, potem gdy zaprowadził Nabuchodonozor król Babiloński Jechoniasza syna Joakima króla Judzkiego, i książęta jego, i rzemieślniki, i obożne, (7) z Jeruzalem, i zawiódł je do Babilonu.

2. Kosz jeden miał figi barzo dobre, jako bywają figi rane (8), a drugi kosz miał figi barzo złe, których jeść nie można, przeto iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Co ty widzisz Jeremiaszu? i rzekłem: Figi, figi dobre, barzo dobre, i złe, barzo złe, których jeść nie mogą, przeto iż są złe (9).

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: To mówi Pan Bóg Izraelski:

5. Jako te figi dobre, tak poznam (10) zaprowadzenie Judzkie, którem wypuścił z tego miejsca do ziemie Chaldejskiej, na dobre.

6. I położę oczy moje na nie ku zlitowaniu, i wrócę je do tej ziemie: i zbuduję je, a nie skażę: i wszczepię je, a nie wyrwę (11).

7. I dam im serce, aby mię znali, żem ja jest Pan: I będą mi ludem, a ja 'm będę Bogiem: bo się nawrócą do mnie całem sercem swojem.

8. A jako figi złe, których jeść nie mogą, przeto że są złe, to mówi Pan, tak dam Sedechiasza króla Judzkiego,

(1) Wy dla mnie staliście się nieznośnymi, dla tego was odrzucam.
(2) Podobnych kapłanów i proroków szydzących z kary (brzemienia) Pańskiej.
(3) Karę sprowadzi.
(4) Wyszydziliście.
(5) Gdy o proroctwie chcesz się dowiedzieć, nie pytaj: co jest za brzemię Pańskie, lecz mów: co rozkazał, co powiedział Pan?
(6) Jako brzemię mi nienawistne oddam w niewolę obcych ludów.
(7) Biegłych w zakładaniu obozów.
(8) Na wiosnę dojrzewające, większe i smaczniejsze.
(9) Figi złe oznaczają Sedecyjasza, którego ciężka czeka niewola; figi zaś dobre — Joachima, którego los w Babilonie będzie pomyślnym, dla tego, że usłuchał głosu Bożego.
(10) Będę sprzyjał tym, którzy rozumiejąc wolę moję, z pokorą przyjmą niewolę.
(11) Mowa tu o powrocie z niewoli i odbudowaniu miasta i świątyni.

i książęta jego, i pozostali z Jeruzalem, którzy zostali w tem mieście, i którzy mieszkają w ziemi Egiptskiej ①.

9. I dam je na utrapienie, i na udręczenie wszystkim królestwom ziemskim, na hańbę, i na przypowieść ②, i na przysłowie, i na przeklęctwo po wszystkich miejscach, do którychem je wygnał.

10. Poślę też na nie miecz, i głód, i mór: aż będą wytraceni z ziemie, którąm dał im, i ojcom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

Jeremiasz przywodzi ludu na pamięć proroctwa swoje, których usłuchać nie chcieli, oznajmuje im, że będą w więzieniu siedmdziesiąt lat. O Kielichu, który Bóg posłał wszem narodom, aby z niego pili, i do Pasterzów słowa.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza o wszystkim ludu Judzkim, roku czwartego Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego (ten jest pierwszy rok Nabuchodonozora króla Babilońskiego).

2. Które mówił Jeremiasz prorok do wszego ludu Judzkiego i do wszech obywatelów Jerozolimskich, rzekąc:

3. Od trzynastego roku Jozyasza syna Ammon króla Judzkiego aż do dnia tego, ten jest trzeci i dwudziesty ③ rok, stało się słowo Pańskie do mnie, i mawiałem do was rano ④ wstawając, i mówiąc: a nie słuchaliście.

4. I posłał Pan do was wszystkie sługi swe proroki, wstając rano, i posyłając, a nie słuchaliście, aniście nachylali uszu waszych, abyście słuchali,

5. Gdy mówił: Wróćcie się każdy od drogi swojej złej, i od złościwych myśli waszych: a będziecie mieszkać w ziemi, którą Pan dał wam, i ojcom waszym, od wieku aż do wieku ⑤.

6. A nie chodźcie za bogi cudzemi, abyście im służyli i kłaniali się im: ani mię do gniewu przywódźcie uczynkami rąk waszych: a nie będę was trapił.

7. Lecz nie usłuchaliście mię, mówi Pan, abyście ⑥ mię do gniewu przywodzili uczynkami rąk waszych na swe złe.

8. Dla tego to mówi Pan zastępów: Przeto, iżeście nie słuchali słów moich:

9. Oto ja poślę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i Nabuchodonozora króla Babilońskiego sługę mego, i przywiodę je na tę ziemię, i na obywatele jej, i na wszystkie narody, które są około niej: i pozabijam je, i położę je zdumieniem i świstaniem ⑦, i pustyniami wiecznemi ⑧.

10. I wytracę z nich głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienice, głos żarn ⑨, i światło kagańcowe.

11. I będzie wszystka ta ziemia spustoszeniem, i zdumieniem: i służyć będą te wszystkie narody królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

---

① Którzy mimo mojego zakazu uciekli do Egiptu. IV. Król. 25, 26.
② Będą mówili o nieszczęśliwych: Nieszczęśliwi jak Żydzi.
③ Jeśli dodamy do 19 lat prorokowania za rządów Jozjasza, cztery lata za panowania Joakima, wypadnie razem lat 23.
④ Pilnie i ustawicznie.
⑤ Nazawsze, chyba temu przeszkodzą grzechy wasze.
⑥ Tak żeście....
⑦ Na wzgardę, urąganie.
⑧ Przez 70 lat niewoli Babilońskiej.
⑨ Nie będą śpiewały dziewczęta obracając żarna przy świetle kagańców. Światło kagańcowe znaczyć także może pochodnie, z którémi chodzono na uczty, co się pokazuje z przypowieści o Dziesięciu Pannach.

12. A gdy się wypełnią siedmdziesiąt lat, nawiedzę ① na królu Babilońskim i na narodzie onym, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldejskiej: i położę na pustynie wieczne.

13. I przywiodę na onę ziemię, wszystkie słowa ② moje, którem mówił przeciwko niej, wszystko co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jeremiasz przeciw wszem narodom.

14. Bo służyli ③ im, gdy byli narodowie mnodzy i królowie wielcy: a oddam im według uczynków ④ ich, i według spraw rąk ich.

15. Bo tak mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Weźmi kubek ⑤ wina zapalczywości tej z ręki mojej: a poczęstujesz nim wszystkie narody, do których ja ciebie poślę.

16. I napiją się: i strwożą się, i szaleć będą od oblicza miecza, który ja puszczę między nie.

17. I wziąłem kubek z ręki Pańskiej, i poczęstowałem wszystkie narody, do których mię Pan posłał,

18. Jeruzalem i miasta Juda, i króle jego, i książęta jego, abych je dał ⑥ spustoszeniem, i zdumieniem, i świstaniem, i przeklęctwem, jako jest ten dzień ⑦:

19. Pharaona króla Egiptskiego, i sługi jego, i książęta jego, i wszystek lud jego.

20. I wszystkie w obec: wszystkie króle ziemie Ausytskiej ⑧, i wszystkie króle ziemie Philistyńskiej, i Askalona, i Gazę, i Akkarona, i ostatki ⑨ Azotu,

21. I Idumeą, i Moaba, i syny Ammon:

22. I wszystkie króle Tyrskie, i wszystkie króle Sydońskie: i króle ziemie wysep ⑩, którzy są za morzem.

23. I Dedan, i Themę, i Buz, i wszystkie, którzy się golą na długi włos:

24. I wszystkie króle Arabskie, i wszystkie króle Zachodnie, którzy mieszkają na puszczy.

25. I wszystkie króle Zambri, i wszystkie króle Elam ⑪, i wszystkie króle Medów:

26. I wszystkie króle Północne, zbliża i zdala, każdego przeciw bratu jego: i wszystkie królestwa ziemie, które są na niej: a król Sesach ⑫ będzie pił po nich.

27. I rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Pijcie, a upijcie się, i wracajcie: a padajcie, i nie wstajcie od oblicza miecza ⑬, który ja puszczę między was.

28. A gdy nie będą chcieli wziąć kubka z ręki twej, aby pili, rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów: Pijąc pić będziecie ⑭.

29. Bo oto w mieście, w którem wzywano imienia mego ja poczną trapić, a wy jako bez winy i bez kaźni będziecie? nie będziecie bez kaźni: bo ja miecz przywiodę na wszystkie obywatele ziemie, mówi Pan zastępów.

30. A ty będziesz prorokował do nich wszystkie te słowa, i rzeczesz do nich: Pan z wysoka zaryczy ⑮, a z mieszkania swego świętego głos swój wypuści: rycząc zaryczy

---

① Ukarzę za ich grzechy i pastwienie się nad Żydami.
② Groźby, przepowiednie.
③ Żydzi, Egipcjanie, Moabici. Ammonici Chaldejczykom.
④ Za wyśmiewanie i prześladowanie Żydów zabranych do niewoli.
⑤ Działo się w widzeniu. Kubek = należna kara Boża
⑥ Abym im przez to przepowiedział.
⑦ W tym roku bowiem był wzięty Joakim do niewoli = a reszta przepowiedni spełniła się w ostatnim roku Sedecjasza.
⑧ LXX. Hus gdzie mieszkał Job r. 1 1.
⑨ Miasta i wioski przyległe i zależne od Azotu.
⑩ Cypr, Rodos i inne zdobyte przez Nabuchodonozora.
⑪ Zambra i Elam, krainy Perskie lub w Arabii pustej jak mniema S. Hieronim.
⑫ Król Babiloński.
⑬ Pobici będziecie mieczem nieprzyjaciół.
⑭ Chcąc, nie chcąc ukarani będziecie.
⑮ Jako lew rzucający się w gniewie na zdobycz.

nad ozdobą① swoją: pobudkę② jako tłoczących opiewać będą przeciw wszystkim obywatelom ziemie.

31. Doszedł krzyk③ aż do kończyn ziemie: bo sąd Panu z narody, on się sądzi ze wszem ciałem, niezbożne podałem pod miecz, mówi Pan.

32. To mówi Pan zastępów: Oto udręczenie wynidzie od narodu do narodu: i wicher wielki powstanie od kończyn ziemie.

33. I będą pobici Pańscy④ dnia onego od kraju ziemie, aż do kraju jej: nie będą ich płakać, ani zbierać, ani pogrzebać: jako gnój po ziemi leżeć będą.

34. Wyjcie pasterze, i wołajcie: a posypcie się popiołem przedniejszy między trzodą: bo się wypełniły⑤ dni wasze, aby was pobito: i rozprószenia wasze, i upadniecie jako naczynie drogie.

35. I zginie uciekanie⑥ od pasterzów, i zbawienie od przedniejszych z trzody.

36. Głos wołania⑦ pasterzów, i wycia przedniejszych między trzodą: iż Pan spustoszył pastwiska ich.

37. I umilkły pastwiska pokoju⑧ od oblicza gniewu zapalczywości Pańskiej.

38. Opuścił⑨ jako lew kuczkę swoję, iż została ziemia ich spustoszona od oblicza gniewu gołębice, i od oblicza gniewu zapalczywości Pańskiej.

ROZDZIAŁ XXVI.

Gdy Jeremiasz w Kościele Bożym opowiada zburzenie miasta Kościoła, jeśliby lud nie odstąpił dróg swoich, pojmali go kapłani, i prorocy, ale przez starsze od zabicia wyzwolon.

1. Na początku królestwa Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. To mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a będziesz mówił do wszystkich miast Judzkich, z których przychodzą kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie mowy, którem ja tobie rozkazał, abyś mówił do nich: nie ujmuj słowa.

3. Jeśli snać usłuchają i nawrócą się każdy od drogi swej złej: a żal mi będzie⑩ złego, które im myślę uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzeczesz do nich: To mówi Pan: Jeśli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam dał.

5. Żebyście słuchali mów sług moich proroków, którem ja posyłał do was w nocy⑪ wstając i posyłając, a nie słuchaliście:

6. Dam ten dom jako Silo⑫, i to miasto dam na przeklęctwo wszystkim narodom ziemskim.

7. I usłyszeli kapłani, i prorocy⑬, i wszystek lud Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A gdy dokończył Jeremiasz mówić wszystko, co mu był Pan rozkazał, aby mówił do wszego ludu: poimali go kapłani i prorocy, i wszystek lud mówiąc: Śmiercią niech umrze.

9. Czemu prorokował imieniem Pańskiem①, mówiąc: Jako Silo będzie ten dom: i to miasto spustoszeje dla tego, że nie będzie obywatela? I zebrał się wszystek lud na Jeremiasza w domu Pańskim.

10. I usłyszeli książęta Judzkie te słowa, i wstąpili z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w weszciu nowej② bramy domu Pańskiego.

11. I mówili kapłani i prorocy do książąt, i do wszego ludu rzekąc: Sąd③ śmierci jest mężowi temu: bo prorokował przeciw temu miastu, jakoście słyszeli uszyma swemi.

12. I rzekł Jeremiasz do wszech książąt, i do wszego ludu mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował na ten dom, i na to miasto wszystkie słowa, któreście słyszeli.

13. Teraz tedy dobre czyńcie drogi wasze, i sprawy wasze, a słuchajcie głosu Pana Boga waszego: i będzie żal Panu złego, które mówił przeciwko wam.

14. A ja otom jest w ręku waszych: czyńcie ze mną co dobre i prawe jest w oczach waszych.

15. Wszakoż wiedzcie i poznajcie, że jeśli mię zabijecie, krew niewinną wydacie przeciw samym sobie, i przeciw miastu temu, i obywatelom jego. Bo prawdziwie Pan mię posłał do was, abych mówił w uszy wasze te wszystkie słowa.

16. I rzekli książęta i wszystek lud do kapłanów, i do proroków④: Niemasz temu mężowi sądu śmierci: bo imieniem Pana Boga naszego, mówił do nas.

17. Wstali tedy mężowie z starszych ziemie, i mówili do wszego zgromadzenia ludzi, rzekąc:

18. Micheasz z Morasthy⑤ był prorokiem za dni Ezechiasza króla Judzkiego, i mówił do wszego ludu Judzkiego rzekąc: To mówi Pan zastępów: Sion jako pole oran będzie: a Jeruzalem będzie gromadą kamienia: a góra domu wysokością lasów⑥.

19. Izali skazał go na śmierć Ezechiasz król Judzki, i wszystek Juda? izali się nie bali Pana, i nie błagali oblicza Pańskiego: i żal było Panu złego, które był rzekł przeciwko im? A tak my czynimy wielkie złe przeciw duszam naszym.

20. Był też mąż, który prorokował w imię Pańskie Uriasz syn Semei, z Kariathiarim⑦: i prorokował przeciw temu miastu, i przeciw tej ziemi podług wszystkich słów Jeremiaszowych.

21. I usłyszał król Joakim, i wszyscy możni, i książęta jego te słowa: i szukał go król zabić. I usłyszał Uriasz⑧, i bał się, i uciekł, i wszedł do Egiptu.

22. I posłał król Joakim męże do Egiptu, Elnathan syna Achobor, i męże z nim do Egiptu.

23. I wywiedli Uriasza z Egiptu, i przywiedli go do

---

① Nad Jerozolimą i Świątynią.
② Śpiewem zachęcać się będą narody do wzajemnej walki, jak się zachęcają do pracy wyciskający grona lub wioślarze.
③ Szczęk oręża.
④ Z woli Bożej przez Chaldejczyków.
⑤ Nadszedł czas kary Bożej za grzechy wasze.
⑥ Nie będą mogli ujść przed chłostą Bożą.
⑦ Słyszany będzie.
⑧ Odłogiem leżeć będą i nie dadzą owocu.
⑨ To jest — Bóg opuści spustoszoną Jerozolimę i Świątynię. Albo sens taki: Bóg opuścił Żydów, i wszystkie narody śmiało na nich uderzą.
⑩ Odmienię mój wyrok pomsty.
⑪ Pilnie, z wielką pieczołowitością.
⑫ Obalę świątynię, jak zburzyłem Silo, gdzie dawniej była arka.
⑬ Piśmienni, biegli w znajomości Zakonu.

① Czemu zmyślał, że prorokuje z posłannictwa Bożego.
② Hebr. Wschodniej, zbudowanej świeżo przez Joatana. IV. Król. 15, 35. W bramach miast odbywano sądy.
③ Wyrok śmierci wydajmy na niego.
④ Oskarżających Jeremiasza przed książętami i ludem.
⑤ Wieś w pokoleniu Judy blizko Elenteropoleos.
⑥ Zarośnie krzewami i chwastem.
⑦ Miasto w pokoleniu Judy.
⑧ Uriasz na krótki czas, bo w tym samym jeszcze roku, przepowiadał to, podobnie jak Jeremiasz.

króla Joakima, i zabił go mieczem, i wrzucił trupa jego do grobów gminu pospolitego ①.

24. A tak ręka Achikama ②, syna Saphan była z Jeremiaszem, aby go nie wydano, w ręce ludu, i nie był zabit.

ROZDZIAŁ XXVII.

Okowy i łańcuchy uczynił sobie prorok, i posłał je królom rozmaitym, opowiadając im, że mieli być powiązani od Nabuchodonozora, jeśliby mu się nie poddali. O faleszuych też prorocech mówi.

1. Na początku królestwa Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego, stało się to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. To mówi Pan do mnie: Uczyń sobie okowy i łańcuchy: a włożysz je na szyję twoję.

3. I poślesz je do króla Edom ③, i do króla Moab, i do króla synów Ammon, i do króla Tyru, i do króla Sidonu: przez ręce posłów, którzy przyjechali do Jeruzalem do Sedechiasza ④ króla Judzkiego.

4. I przykażesz im, aby do panów swych mówili: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: To rzeczecie do panów waszych.

5. Jam uczynił ziemię i ludzie, i zwierzęta, które są na ziemi, siłą moją wielką, i ramieniem mojem wyciągnionem: i dałem ⑤ ją temu, który się podobał w oczach moich.

6. A tak i teraz jam dał te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora króla Babilońskiego sługi ⑥ mego: nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. I będą mu służyć wszyscy narodowie, i synowi jego, i synowi syna ⑦ jego, aż przydzie czas ziemie ⑧ jego, i jego samego: i będą mu służyć mnodzy narodowie, i wielcy królowie.

8. A naród i królestwo, któreby nie służyło Nabuchodonozorowi królowi Babilońskiemu, i ktobykolwiek nie schylił szyje swej pod jarzmo króla Babilońskiego, mieczem, i głodem, i powietrzem nawiedzę naród, on, mówi Pan: aż ich dokonam w ręce ⑨ jego.

9. A tak wy nie słuchajcie proroków ⑩ waszych, i wieszczków, i widosnów, i wróżków, i czarowników, którzy wam mówią: Nie będziecie służyć królowi Babilońskiemu.

10. Bo wam prorokują kłamstwo, aby ⑪ was oddalili od ziemie waszej, i żeby was wyrzucili: żebyście zginęli.

11. Ale naród, który podda szyję swą pod jarzmo króla Babilońskiego, a będzie mu służył, zostawię ji w ziemi jego, mówi Pan: i będzie ją sprawował, i będzie mieszkał w niej.

12. A do Sedechiasza króla Judzkiego, mówiłem podług tych słów wszystkich, rzekąc: Poddajcie szyją waszą pod jarzmo króla Babilońskiego, a służcie mu, i ludowi jego, a żyć będziecie.

① Przez wzgardę nie uczcił go grobem oddzielnym i nadpisem, jak było wtedy w zwyczaju. IV. Król. 23, 6.

② Opieka Achikama mającego wpływ na dworze Jozjasza. Porówn. IV. Król. 22, 12.

③ Idumejskiego.

④ Żeby mu powinszować wstąpienia na tron i namówić do buntu przeciw Chaldejczykom.

⑤ Daję ją zawsze, komu mi się spodoba.

⑥ Gdyż go obrałem za narzędzie do wymierzenia kary. Wyż. 25, 9.

⑦ To jest trzem królom: Nabuchodonozorowi starszemu, Nabuchodonozorowi młodszemu, zdobywcy Jerozolimy, zwanemu wielkim i Baltazarowi, czyli inaczej Ewilmerodachowi.

⑧ Ukarania krajów jego.

⑨ Dopóki ich nie oddam jego władzy.

⑩ Fałszywych.

⑪ I skutkiem tego przybliżają waszą niewolę.

13. Przecz umieracie ty i lud twój mieczem, i głodem, i morem, jako mówił Pan do narodu, który nie będzie chciał służyć królowi Babilońskiemu?

14. Nie słuchajcie słów proroków mówiących wam: Nie będziecie służyć królowi Babilońskiemu: bo oni wam fałsz powiadają.

15. Bom ich nie posyłał, mówi Pan: a oni prorokują w imię moje fałszywie: aby ① was wyrzucili, żebyście zginęli, tak wy, jako i prorocy, którzy wam prorokują.

16. Do kapłanów też i do ludu tego mówiłem rzekąc: To mówi Pan: Nie słuchajcie słów proroków waszych, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto naczynia ② Pańskie przywrócone będą z Babilonu teraz prędko: bo wam fałsz prorokują.

17. Przetoż nie słuchajcie ich, ale służcie królowi Babilońskiemu, abyście żyli. Czemu dajecie ③ to miasto na spustoszenie?

18. A jeśli są prorokami, a jest u nich słowo Pańskie, niech zabieżą ④ Panu zastępów, aby naczynia, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalem, nie przyszły do Babilonu.

19. Bo to mówi Pan zastępów do słupów, i do morza, i do podstawków ⑤, i do ostatka naczynia które pozostało w tem mieście:

20. Których nie pobrał Nabuchodonozor król Babiloński, gdy przeniósł Jechoniasza króla syna Joakima króla Judzkiego z Jeruzalem do Babilonu, i wszystkie przedniejsze ludzie Juda i Jeruzalem.

21. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów do naczynia ⑥, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Judzkiego i w Jeruzalem.

22. Do Babilonu zawiezione będą, i będą tam aż do dnia nawiedzenia ⑦ swego, mówi Pan: i każę je odnieść i przywrócić na to miejsce.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Hananiasz faleszny prorok, prorokuje, że miał Pan przywrócić z niewol Babilońskiej lud, i wszystek sprzęt kościelny we dwa lat, ale Jeremiasz przeto prorokował, i opowiedział śmierć Ananiaszowi, i umarł tegoż roku.

1. I stało się roku onego na początku królestwa Sedechiasza króla Judzkiego, roku czwartego ⑧ miesiąca piątego, rzekł do mnie Hananiasz syn Azur prorok ⑨ z Gabaon, w domu Pańskim przed kapłany i przede wszystkim ludem mówiąc:

2. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Skruszyłem ⑩ jarzmo króla Babilońskiego.

3. Jeszcze dwie lecie dni ⑪, a ja każę odnieść na to miej-

① I przez to przyśpieszają tylko niewolę....

② Naczynia kosztowne ze Świątyni Jerozolimskiej, które Nabuchodonozor zabrał do Babilonu wraz z Joakimem, w trzecim roku jego panowania. IV. Król. 24, 13.

③ Czemu narażacie je koniecznie na spustoszenie, nie chcąc dobrowolnie poddać się Chaldejczykom.

④ Proszą przez modlitwę o zachowanie w Jerozolimie naczyń kościelnych.

⑤ O słupach, o morzu miedzianem i o podstawkach; bo to tylko pozostało pierwotnie, następnie i to zniszczył, a Sedecyasza zabrał do Babilonu Nabuchodonozor. IV. Król. 25, 13. 16.

⑥ Co się tyczy naczynia — podobnie jak w wier. 19.

⑦ Aż do czasu, kiedy je wybawię z rąk Chaldejczyków, i sprowadzę do Kościoła mojego. Stało się to w pierwszym roku Cyrusa. I. Ezd. 6, 5.

⑧ Rok ten czwarty nazywa się początkiem jego panowania, gdyż nie stanowi jeszcze połowy całego panowania, które trwało lat 11. Tak tłómaczy Ś. Hieronim.

⑨ Fałszywy.

⑩ Skruszę.

⑪ Całe dwa lata.

sce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor król Babiloński z miejsca tego, i przeniósł je do Babilonu.

4. I Jechoniasza syna Joakim, króla Juda, i wszystko zaprowadzenie Juda, którzy weszli do Babilonu, ja przywrócę na to miejsce mówi Pan: bo skruszę jarzmo króla Babilońskiego.

5. I rzekł Jeremiasz prorok do Hananiasza proroka przed oczyma kapłanów, i przed oczyma wszego ludu, który stał w domu Pańskim.

6. I rzekł Jeremiasz prorok: Amen ①, niech tak uczyni Pan. Niech wzbudzi ② Pan słowa twoje, któreś prorokował: aby przywrócono naczynia do domu Pańskiego, i wszystko zaprowadzenie z Babilonu na to miejsce.

7. Wszakoż posłuchaj tego słowa, które ja mówię do uszu twoich, i do uszu wszego ludu:

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą od początku, a prorokowali na ziemie mnogie, i na królestwa wielkie, o walce, i o znędzeniu, i o głodzie.

9. Prorok, który prorokował pokój: gdy się ziści słowo jego, poznan będzie za proroka, którego posłał Pan w prawdzie.

10. I wziął Hananiasz prorok łańcuch ③ z szyje Jeremiasza proroka, i złamał ji.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: To mówi Pan: Tak złamię jarzmo Nabuchodonozora króla Babilońskiego po dwu lat z szyje wszech narodów. I poszedł Jeremiasz prorok w drogę swą.

12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, potem gdy złamał Hananiasz prorok łańcuch z szyje Jeremiasza proroka mówiąc:

13. Idź, a powiedz Hananiaszowi: To mówi Pan: Złamałeś łańcuchy drzewiane: i miasto nich uczynisz łańcuchy żelazne ④.

14. Bo to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Jarzmo żelazne włożyłem na szyję tych wszech narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi królowi Babilońskiemu, i będą mu służyć: nad to i zwierz ziemski dałem mu.

15. I rzekł Jeremiasz prorok do Hananiasza proroka: Słuchaj Hananiaszu: nie posłał cię Pan, a tyś kazał ufać ludowi temu w kłamstwie.

16. Przetoż to mówi Pan: Oto ja wyślę cię z ziemie ⑤: tego roku umrzesz: boś mówił przeciw Panu.

17. I umarł Hananiasz prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

Jeremiasz pisał list do więźniów w Babilonie, który posłał przez posły królewskie, pisząc, że tam mieli być przez siedmdziesiąt lat, a owi co w Jeruzalem zostali, że mieli być wytraceni, mieczem, głodem, morem, a zakazuje słuchać fałesznych proroków.

1. I te są słowa listu, który posłał Jeremiasz prorok z Jeruzalem, do ostatku starszych zaprowadzenia, i do kapłanów, i do proroków, i do wszego ludu, który był przeniósł Nabuchodonozor z Jeruzalem do Babilonu:

2. Potem jako wyszedł Jekoniasz król, i pani ⑥, i rzezańcy, i książęta Judzkie, i Jerozolimskie, i rzemieślnik i obożny ① z Jeruzalem.

3. W ręce ② Elasa syna Saphan, i Gamaryasza syna Helcyasza, które posłał Sedecyasz król Judzki do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego do Babilonu, mówiąc:

4. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów do wszego zaprowadzenia ③, którem przeniósł z Jeruzalem do Babilonu:

5. Budujcie ④ domy, a mieszkajcie, i sadźcie sady, a jedzcie owoce ich.

6. Pojmujcie żony, a płódźcie syny i córki: i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za męże, i niech rodzą syny i córki: i mnóżcie się tam, a nie bądźcie w małej liczbie.

7. I szukajcie pokoju miasta, do któregom was przeprowadził, a módlcie się za nie do Pana: bo w jego pokoju ⑤ będzie wam pokój.

8. Abowiem to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów. Niech was nie zwodzą ⑥ prorocy waszy, którzy są między wami, i wieszczkowie waszy: ani pilnujcie snów waszych, które się wam śnią:

9. Bo oni fałszywie wam prorokują imieniem mojem, a nie posłałem ich mówi Pan.

19. Bo to mówi Pan: Gdy się poczną wypełniać w Babilonie siedmdziesiąt lat, nawiedzę ⑦ was, i wzbudzę ⑧ nad wami słowo moje dobre, że was przywrócę na to miejsce.

11. Bo ja ⑨ wiem myśli, które ja myślę o was, mówi Pan, myśli pokoju ⑩ a nie udręczenia, abych wam dał koniec i cierpliwość.

12. I będziecie mię wzywać ⑪, i pójdziecie, i będziecie się modlić do mnie, a ja was wysłucham.

13. Będziecie mię szukać, i najdziecie, gdy mię szukać będziecie wszystkiem sercem waszem.

14. I będę nalezion od was, mówi Pan, i wrócę niewolą waszę, i zbiorę was ze wszech narodów, i ze wszystkich miejsc, do którychem was wygnał mówi Pan: i przywrócę was z miejsca, do któregom was dał zaprowadzić.

15. Boście mówili ⑫: Wzbudził nam Pan proroki w Babilonie.

16. Bo to mówi Pan do króla ⑬, który siedzi na stolicy Dawidowej, i do wszego ludu, który mieszka w tem mieście, do braciej waszej, którzy nie wyszli z wami w zaprowadzenie.

17. To mówi Pan zastępów: Oto puszczę na nie miecz, i głód, i mór, i uczynię je jako złe figi, których jeść nikt nie może, przeto, że są barzo złe.

18. I będę je prześladował ⑭ mieczem i głodem, i morem: I dam je na utrapienie wszystkim królestwom ziemie: na przeklęctwo, i na zdumienie, i na świstanie, i na urąganie wszem narodom, do którychem je wyrzucił:

19. Przeto, iż nie słuchali słów moich, mówi Pan: którem

---

① Oby się tak stało.
② Niechaj wykona, co prorokujesz.
③ Jarzmo drewniane. Wyż. r. 27, 2.
④ Będziesz przyczyną, iż spadną na was łańcuchy żelazne, to jest sroższe nieszczęścia.
⑤ Zgładzę z oblicza ziemi, śmiercią ukarzę.
⑥ Nohesta, matka Jechoniasza. IV. Król. 24, 15.

① Biegły w sztuce obwarowania obozów.
② Posłał Jeremiasz list swój przez Elasa i Gamaryasza, których Sedecyasz wierząc Jeremiaszowi po śmierci Hananiasza, wysłał do Nabuchodonozora z haraczem i prośbą o pokój.
③ Wszystkich zabranych do niewoli.
④ Zapowiada to długą niewolę.
⑤ Nie róbcie buntów lub zamieszek w Babilonie.
⑥ Ogłaszając, że prędko powrócicie z niewoli.
⑦ Pocieszę was.
⑧ Dotrzymam wesołej obietnicy.
⑨ Ja tylko — a nie fałszywi prorocy, znam wyroki moje względem was.
⑩ Po 70 latach niewoli.
⑪ Modląc się o oswobodzenie z niewoli.
⑫ Wyście tymczasem mówili: dał nam Bóg proroków w Babilonie.
⑬ Sedecyasza.
⑭ Ścigał.



137. JONAS WYRZUCONY PRZEZ WIELORYBA. Jon. 2, 11.

posyłał do nich przez sługi moje proroki w nocy①, wstając i posyłając: a nie słuchaliście, mówi Pan.

20. Wy tedy słuchajcie słowa Pańskiego wszystko zaprowadzenie, którem wysłał z Jeruzalem do Babilonu.

21. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski do Achaba syna Roliasza, i do Sedeciasza syna Maasiasza, którzy wam prorokują imieniem mojem fałszywie: oto ja podam je w ręce Nabuchodonozora króla, i pobije je przed oczyma waszemi.

22. I wzięte będzie z nich przeklinanie② wszystkiemu zaprowadzeniu Juda, które jest w Babilonie, mówiąc: Niech cię uczyni Pan jako Sedecyasza, i jako Achaba, które smażył król Babiloński w ogniu:

23. Przeto że czynili głupstwo w Izraelu, i cudzołożyli z żonami przyjaciół swoich, i mówili słowo imieniem mojem fałszywie, któregom im nie rozkazał, jam jest sędzią i świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semejasza③ Nehelamitczyka④ rzeczesz:

25. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Za to, iżeś posłał imieniem swojem listy do wszego ludu, który jest w Jeruzalem, i do Sophoniasza⑤, syna Maasiasza kapłana, i do wszech kapłanów, mówiąc:

26. Pan⑥ cię dał kapłanem miasto Jojady kapłana, abyś był wodzem⑦ w domu Pańskim nad każdym mężem opętanym i prorokującym, abyś go wsadził do kłody, i do ciemnice.

27. A teraz czemuś nie szukał Jeremiasza Anathothczyka, który wam prorokuje?

28. Bo dla tego posłał do nas do Babilonu mówiąc: Długa⑧ to: budujcie domy, a mieszkajcie, i sadźcie sady, a jedzcie owoce ich.

29. Czytał tedy Sophoniasz kapłan ten list w uszy Jeremiasza proroka.

30. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza mówiąc:

31. Pośli⑨ do wszego zaprowadzenia, rzekąc: To mówi Pan do Semejasza Nehelamitczyka: Dla tego, że wam prorokował Semejasz, a jam go nie posłał: i kazał wam ufać w kłamstwie:

32. Przeto to mówi Pan: Oto ja nawiedzę Semejasza Nehelamitczyka i nasienie jego, nie będzie miał męża siedzącego w pośrodku ludu tego: i nie ujrzy dobra, które ja uczynię ludowi memu, mówi Pan: bo przez lenistwo⑩ mówił przeciw Panu.

ROZDZIAŁ XXX.

Prorokuje Jeremiasz, że Pan zaś miał lud swój z niewoli wywieść a przywieść go zaś do ziemie jego, a że zaś będzie zbudowany Kościół Pański, i królestwo Dawidowe znowu wzbudzone.

1. To słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana rzekąc:

2. To mówi Pan Bóg Izraelów rzekąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

① Troskliwie i ciągle posyłając.
② Z powodu ich będzie w użyciu pewna formuła przekleństwa.
③ Który zagniewany na Jeremiasza za nazwę fałszywego proroka, napisał list do Jerozolimy, zachęcając Żydów do pojmania go i ukarania.
④ Nehelam, miasto w pokoleniu Zabulon.
⑤ Porówn. IV. Król. 25, 18.
⑥ Są to słowa listu Semejasza, w którym pochlebia Sofoniaszowi, równając go z Jojadą, najwyższym kapłanem.
⑦ Sędzią.
⑧ Dodaj: czeka was niewola.
⑨ Napisz list do wszystkich zabranych do niewoli.
⑩ Udając proroka.

3. Bo oto dni przychodzą, mówi Pan: że przywrócę zaprowadzenie① ludu mego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan: a przywrócę je do ziemie, którąm dał ojcom ich: i posiędą ją.

4. A te słowa, które mówił Pan do Izraela, i do Judy:

5. Bo to mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu: bojaźń, a niemasz pokoju.

6. Pytajcie się, a obaczcie jeśli, rodzi mężczyzna: przeczżem tedy widział każdego męża rękę na biodrach jego jako rodzącej, i odmieniły się wszystkie twarzy w żółtą niemoc?

7. Biada, bo wielki② dzień on, a niemasz mu podobnego: i czas jest uciśnienia Jakób, i z niego wyzwolon③ będzie.

8. I będzie w on dzień, mówi Pan zastępów, skruszę jarzmo④ z szyje twojej, i związki jego potargam, a nie będą więcej nad nim obcy panować:

9. Ale będą służyć Panu Bogu swemu, i Dawidowi ⑤ królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. A tak nie bój się ty sługo mój Jakóbie⑥, mówi Pan, ani się lękaj Izraelu: bo oto ja wybawię cię z ziemie dalekiej, i nasienie twoje z ziemie więzienia ich: i wróci się Jakób, i odpocznie, i będzie miał dostatek wszego dobra, a nie będzie kogoby się bał:

11. Bom ja z tobą jest, mówi Pan, abych cię zbawił: bo uczynię skończenie⑦ we wszech narodziech, między którem cię rozproszył: lecz z tobą nie uczynię skończenia: ale cię skarzę w sądzie, abyś się sobie nie zdał niewinnym.

12. Bo to mówi Pan: Nieuleczone złamanie⑧ twoje, zła barzo rana twoja.

13. Niemasz, ktoby sądził sąd twój na zawiązanie⑨: pożytku leczenia niemasz.

14. Wszyscy, którzy⑩ cię miłowali zapomnieli cię, i nie będą cię szukać: bo raną nieprzyjacielską ubiłem cię, karaniem okrutnem: dla mnóstwa nieprawości twej, zatwardziały się grzechy twoje.

15. Cóż wołasz nad skruszeniem⑪ twojem? nieuleczona jest boleść twoja: dla mnóstwa nieprawości twojej, i dla twardych grzechów twoich uczyniłem ci to.

16. Przeto wszyscy, którzy cię pożerają, pożarci będą⑫: i wszyscy nieprzyjaciele twoi w niewolą pobrani będą: a którzy cię pustoszą, będą spustoszeni: i wszystkie łupieże twoje dam na złupienie.

17. Bo zagoję bliznę twoję, a z ran twoich wyleczę cię, mówi Pan. Bo wygnaną nazwali cię Sionie: Tać jest, która nie miała pytającego⑬.

18. To mówi Pan: Oto ja przywrócę zaprowadzenie namiotów⑭ Jakóbowych, i zmiłuję się nad dachy jego: i zbuduje się miasto⑮ na wysokości swojej, i kościół według porządku swego założon będzie.

① Zaprowadzonych do niewoli.
② Straszny, pełen klęsk.
③ Z ciężkiego prześladowania i niewoli oswobodzony będzie.
④ Niewolę Babilońską.
⑤ Stosować to należy do Chrystusa.
⑥ Ludu Izraelski.
⑦ Wytracę ... lecz ciebie po ciężkich karach zachowam.
⑧ Straszna kara niewoli, z której Bóg tylko mógł uwolnić.
⑨ Nie masz lekarza, któryby tę ranę zagoił.
⑩ Bóstwa pogańskie, lub Egipcyanie, na których pomoc liczyłeś.
⑪ Nad ciężkim twoim losem.
⑫ Pociesz się tem, że także i nieprzyjaciół twych później ukarzę.
⑬ Któryby miał staranie o tobie, i dla tego cię zuchwalej prześladowano.
⑭ Wyprowadzę z niewoli rodziny Żydowskie, które w Babilonie mieszkały jako przychodnie w namiotach.
⑮ Jeruzalem i Świątynia z dawną wspaniałością.

19. I wynidzie z nich (1) chwała i głos igrających, i rozmnożę je, i nie ubędzie ich, i uwielbię je, i nie zdrobnieją (2).

20. I będą synowie jego jako z pierwu (3), a zgromadzenie jego przedemną trwać będzie: i nawiedzę przeciw wszystkim, którzy go trapią.

21. I będzie wódz (4) jego z niego (5): a książę z pośrodku jego wywiedzion będzie, i przytulę go, i przystąpi do mnie (6). Bo któż to jest, któryby przytulił serce swe, aby się przybliżył ku mnie, mówi Pan.

22. I będziecie mi ludem, a ja wam będę Bogiem.

23. Oto wicher (7) Pański, zapalczywość wychodząca, burza spadająca, na głowie niezbożnych odpocznie.

24. Nie odwróci Pan gniewu zapalczywości, aż uczyni, i nie wypełni myśl serca swego: na ostatku dni (8) wyrozumiecie to.

ROZDZIAŁ XXXI.

Obiecuje Pan, że miał zaś wywieść lud Izraelski z niewoli, a tak już nie każe Racheli płakać synów swoich, jako niewiasta ma ogarnąć m;ża, proroctwo o świętości ciała i krwie Pańskiej, i o narodzeniu Pana Chrystusowem.

1. Czasu onego (9), mówi Pan: Będę Bogiem (10) wszystkim rodzajom Izraelowym, a oni będą mi ludem.

2. To mówi Pan: Nalazł łaskę na puszczy (11) lud, który został po mieczu (12): pójdzie na swój pokój (13) Izrael.

3. Zdaleka (14) Pan mi się okazał. A miłością (15) wieczną umiłowałem cię, dla tego przyciągnąłem litując się.

4. I zasię zbuduję (16) cię, i pobudujesz się panno (17) Izraelska, jeszcze będziesz przybrana bębnami (18) twemi, i wychodzić będziesz w tańcu grających.

5. Jeszcze sadzić będziesz winnice na górach Samaryjskich: sadzić będą sadzący (19), a póki czas nie przydzie, nie będą wina (20) zbierać:

6. Bo będzie dzień, którego wołać będą stróżowie (21) na górze Ephraim (22), Wstańcie a wstąpmy na Sion do Pana Boga naszego.

7. Bo to mówi Pan: Radujcie się z weselem Jakóbowi (23), a wykrzykajcie przeciw głowie (24) narodów: brzmicie a śpiewajcie, i mówcie: Zbaw Panie lud twój, ostatki Izraelowe.

8. Oto ja przywiodę (25) je z ziemie Północnej, a zbiorę je od krajów ziemie: między któremi będą ślepy i chromy, brzemienna i rodząca społem, gromada wielka wracających się tu.

9. Z płaczem (1) przydą, a w miłosierdziu przyprowadzę je: i przywiodę je przez potoki wodne (2) drogą prostą, i nie potkną się na niej: bom się stał Izraelowi ojcem, a Ephraim jest pierworodnym (3) moim.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego narodowie, a opowiadajcie na wyspach, które są daleko, i mówcie: który rozproszył Izraela, zgromadzi go: i będzie go strzegł jako pasterz trzody swej.

11. Bo Pan odkupił Jakóba i wybawił go z ręki mocniejszego (4).

12. I przydą, i chwalić będą na górze Sion: i zbiorą się do dóbr Pańskich, na zboże, i na wino, i na oliwę, i na płód bydła i stada: a będzie dusza ich jako ogród wilgotny, i nie będą już więcej łaknąć (5).

13. Tedy się będzie weseliła panna w tańcu (6), młodzieńcy i starcy społem: i obrócę płacz ich w wesele, i pocieszę je, i rozweselę od smutku ich.

14. I opoję duszę kapłanów tłustością (7): a lud mój będzie nasycon dobrami memi, mówi Pan.

15. To mówi Pan: Głos na wysokości (8) słyszan jest narzekania, płaczu, i żałości, Rachel (9) płaczącej synów swoich, a niechcącej przyjąć pocieszenia nad nimi, że ich niemasz.

16. To mówi Pan: Niech przestanie głos twój od płaczu, i oczy twoje od łez: bo ma zapłatę robota (10) twoja, mówi Pan: i wrócą się z ziemie nieprzyjacielskiej.

17. I jest nadzieja o ostatku twym, mówi Pan: i wrócą (11) się synowie do granic swoich.

18. Słysząc słyszałem Ephraima przenoszącego (12) się: karałeś (13) mię, i wyćwiczyłem się, jako cielec nie ukrócony: nawróć mię, a nawrócę się: boś ty Pan Bóg mój.

19. Bo skoroś mię nawrócił, czyniłem pokutę: a skoroś mi pokazał (14), uderzyłem się w biodrę (15) moję. Zawstydziłem się i zasromałem się, żem odniósł hańbę młodości (16) mojej.

20. Jeśli syn (17) poczciwy mnie Ephraim, jeśli dziecię rozkoszne? bo od onąd jakom mówił o nim, jeszcze nań będę pamiętał. Przetoż się poruszyły wnętrzności moje nad nim: litując zlituję się nad nim, mówi Pan.

21. Postaw sobie strażnicę (18), nakładź sobie gorzkości: obróć serce swe ku drodze prostej, którąś chodziła: wróć się Panno Izraelska, wróć się do tych miast twoich.

---

(1) Lud Izraelski wielbić będzie Boga za dobrodziejstwa.
(2) Zwiększy się ich liczba.
(3) To jest, w wielkiej liczbie. Odnieść to można do nowego Kościoła: Jakób = Chrystus; 12 synów jego = 12 Apostołów; miasto na górze = widzialny dla wszystkich Kościół Chrystusowy.
(4) Chrystus.
(5) Z potomków Jakóba.
(6) Oznaczać to może złączenie Bóstwa z człowieczeństwem.
(7) Wyrok pomsty na Chaldejczyków, a przenośnie na prześladowców Kościoła.
(8) Za czasów Chrystusa, i przy końcu świata.
(9) Gdy wyprowadzę Izraelitów z niewoli.
(10) Na nowo przyjmę do mojej łaski.
(11) Gdzie czterdzieści lat podróżował.
(12) Nie wytępiony przez Egipcyan, Amalecytów i innych.
(13) Wróci do ziemi obiecanej.
(14) Słowa Synagogi: Dawniej opiekował się mną, teraz mnie opuścił.
(15) Bóg odpowiada: Nie opuściłem, tęż samą mam miłość....
(16) Odnowię.
(17) Zgromadzenie starszych i ludu.
(18) Przywrócę ci dawną chwałę i radość. Oznacza to wesele wielkie przy opowiadaniu Ewangelii.
(19) W spokoju kwitnąć będzie Kościół Chrystusowy.
(20) Kościoły Chrześcijańskie w Samaryi nawróconej do Chrystusa.
(21) Apostołowie, biskupi, kapłani.
(22) Apostołowie nawrócą Ephraima, to jest dziesięć pokoleń, do Kościoła Chrystusowego (Syonu).
(23) Żydzi z odkupienia Chrystusowego.
(24) W obec wszystkich narodów.
(25) Do Kościoła wszystkich, nawet najsłabszych na siłach...

---

(1) Z płaczem radości lub szczerego żalu.
(2) Prostą drogą bez żadnej przeszkody.
(3) Kocham go jakby ojciec syna pierworodnego.
(4) Króla Babilońskiego, lub szatana w znaczeniu przenośnem.
(5) Wiersz ten rozumiejąc przenośnie tak wyjaśnić można: dóbr = dobrodziejstw; zboże i wino = Eucharystya; oliwa = łaski Ducha Ś.; stada = zgromadzenie wiernych, — i nie będą łaknąć, mając pokarm słowa Bożego i Sakramentów.
(6) Był zwyczaj, że dziewczęta pląsając wyśpiewywały pieśni religijne, jak np. po zabiciu Goliata. Przenośnie oznacza to zakonnice Bogu poślubione i chwalące go w klasztorach.
(7) Obfitą łaską Ducha Ś.
(8) Hebr. R a m a, miasto w pokoleniu Benjamina.
(9) Wiele niemowląt pomordowanych po narodzeniu Chrystusa, było z pokolenia Benjamina, jak mówi Orygenes, a że Rachel była matką Benjamina, więc je za dzieci swe uważała i opłakiwała. Przytem zwłoki Racheli pogrzebione były w Betleem, a zatem i z tego tytułu uważała się za matkę Betleemitów.
(10) Palma męczeńska jest zapłatą śmierci niewiniątek.
(11) Z Judei, w której mordował ich Herod, do nieba. Rozumieć to zarazem można o powrocie Żydów Z Babilonu.
(12) Słyszałem jęki dziesięciu pokoleń błąkających się w niewoli.
(13) Słowa wybawionych z niewoli.
(14) Stan mój.
(15) Na znak żalu.
(16) Grzechów popełnionych w młodości.
(17) Czyż Efraim nie jest moim synem, którego nie lekceważyłem, i dzieckiem mojem wychowanem troskliwie?
(18) Czuwaj, abyś znowu w grzech nie wpadł; i gorzko dawne grzechy opłakuj.

22. Dokądże od rozkoszy rozpuścisz się córko błędna (1)? bo Pan stworzył nowinę na ziemi: BIAŁAGŁOWA OGARNIE MĘŻA (2).

23. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Jeszcze (3) będą mówić to słowo w ziemi Judzkiej, i w mieściech jej, gdy nawrócę pojmanie ich: Niechaj ci błogosławi Pan, piękność (4) sprawiedliwości, góra święta:

24. I będą na niej (5) mieszkać Judas, i wszystkie miasta jego społem: oracze i żonący (6) trzody.

25. Bom upoił duszę spracowaną: i każdą duszę łaknącą nakarmiłem (7).

26. Dla tego jako ze snu ocknąłem się (8), i ujrzałem, a sen mój mi słodki.

27. Oto dni przychodzą, mówi Pan: i zasieję dom Izraelski, i dom Judzki nasieniem człowieczem, i nasieniem bydła (9).

28. A jakom czuł (10) nad nimi, abych wyrywał i kaził, i rozwalał, i tracił, i trapił: tak będę czuł nad nimi, abych budował, i sadził, mówi Pan.

29. W one dni nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli jagodę kwaśną, a zęby synów ścierpnęły (11).

30. Ale każdy umrze w swej nieprawości: każdy człowiek, który je kwaśną jagodę, ścierpną zęby jego.

31. Oto dni przychodzą mówi Pan: i postanowię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe (12):

32. Nie według przymierza, którem z ojcy ich postanowił w dzień, któregom ujął rękę, ich, abych je wywiódł z ziemie Egiptskiej: przymierze, które zgwałcili, a jam panował (13) nad nimi, mówi Pan.

33. Ale to będzie przymierze, które postanowię z domem Izraelowym: po onych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę ji: i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

34. I nie będzie więcej uczył mąż bliźniego swego i mąż brata swego mówiąc: Poznaj Pana: bo wszyscy poznają mię od namniejszego ich, aż do nawiętszego, mówi Pan: bo się zlituję nad ich nieprawością, a grzechów ich więcej nie wspomionę.

35. To mówi Pan, który daje słońce na światłość dnia, porządek księżyca i gwiazd na światłość nocy: który wzrusza morze, i szumią wały jego, Pan zastępów imię jemu.

36. Jeśli ustaną te ustawy (14) przedemną, mówi Pan, tedy i nasienie Izraelowe ustanie: żeby nie był naród przedemną po wszystkie dni.

37. To mówi Pan: jeśli mogą być rozmierzone niebiosa z wierzchu, i wyrozumiane grunty ziemie na dole: i ja odrzucę (15) wszystko nasienie Izraelowe, dla wszego co czynili, mówi Pan.

(1) Dopókąd żyć będziesz rozpustnie i w rozkoszach, obcych szukając bogów.
(2) Oto Bóg uczyni cud dotąd nieznany, bo Panna pocznie i porodzi Syna.
(3) Tak jak zwykli mówić, gdy jeszcze miasto i świątynia zburzone nie były.
(4) Hebr. newe, znaczy także: przybytek. A zatem Kościół nazywa się tutaj przybytkiem sprawiedliwości i górą świętą.
(5) To jest, w Kościele Chrystusowym.
(6) Prowadzący na pastwiska.
(7) Nasycę dusze łaknące sprawiedliwości i zbawienia.
(8) Gdym ujrzał w proroczem widzeniu ową przepowiednię o przyjściu Chrystusa, przebudziłem się i rozmyślałem z rozkoszą nad widzeniem.
(9) Stosując to do Kościoła, tak rozumieć należy: Pełno będzie w Kościele uczonych i prostaczków. Porówn. Ps. 35, 7.
(10) Tak jak rozmyślnie ich karałem, podobnie chętnie ich z niewoli uwolnię.
(11) Synowie cierpieli za przewinienia rodziców.
(12) Objaśnione w Ewangelii.
(13) Ukarałem ich, pokazując przez to, że Panem ich jestem.
(14) Układ i bieg ciał niebieskich.
(15) Łatwiej rozmierzyć kto może ... niż ja odrzucę lud mój wierzący w Chrystusa.

38. Oto dni przychodzą, mówi Pan, i zbudowano będzie miasto Panu od wieże Hananeel (1), aż do bramy narożnej (2).

39. I wynidzie dalej sznur pomiaru przed pagórek Gareb (3), i obejdzie Goathę (4).

40. I wszystkę dolinę trupów (5) i popiołu, i wszystkę krainę śmierci (6), aż do potoku Cedron, i aż do węgła bramy końskiej (7) na Wschód, Święta rzecz (8) Panu: nie będzie wyrwana ani zepsowana więcej na wieki.

ROZDZIAŁ XXXII.

Jeremiasz królowi prorokował, że miał być wzięt w niewolą, wsadzon do ciemnice, tam będąc, kupił rolą w Anathoth, modli się za lud, prorokuje o zburzeniu miasta Jeruzalem, i o wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiej.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, roku dziesiątego (9) Sedecyasza króla Judzkiego: ten jest rok ośmnasty Nabuchodonozora.

2. Tedy wojsko króla Babilońskiego obległo było Jeruzalem: A Jeremiasz prorok był zamkion w sieni ciemnice (10), która była w domu króla Judzkiego.

43. Bo go był zamknął Sedecyasz król Judzki, mówiąc: Czemu prorokujesz rzekąc: To mówi Pan: Oto ja dam to miasto w ręce króla Babilońskiego, i weźmie je?

4. I Sedecyasz król Judzki nie ujdzie ręki Chaldejczyków: ale będzie dan w rękę króla Babilońskiego: i będą mówić usta jego z usty jego, oczy też jego ujrzą oczy jego.

3. I do Babilonu zaprowadzi Sedecyasza: i będzie tam aż go nawiedzę (11), mówi Pan. A jeśli będziecie walczyć przeciw Chaldejczykom, nic szczęśliwego mieć nie będziecie.

6. I rzekł Jeremiasz: stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Hanameel syn Sellum, stryjeczny (12) brat twój przydzie do ciebie, mówiąc: kup sobie rolę moją, która jest w Anathoth: bo na cię należy bliskością (13), abyś kupił.

8. I przyszedł do mnie Hanameel syn stryja mego, według słowa Pańskiego, do sieni ciemnice, i rzekł do mnie: Kup rolę moją, która jest w Anathoth w ziemi Beniamin: bo na cię przychodzi dziedzictwo, i tyś jest bliski, abyś odzierżał. I poznałem, że słowo było Pańskie (14).

9. I kupiłem rolę u Hanameela syna stryja mego, który jest w Anathoth: i odważyłem mu srebra siedem syklów i dziesięć srebrnych.

10. I zapisałem w księgach, i zapieczętowałem, i przydałem świadki: i odważyłem srebro na szalach.

11. I wziąłem zapis possessiej zapieczętowany, i kontrakty, i zeznania, i pieczęci z wierzchu.

(1) Patrz II. Ezdr. 3, 1.
(2) Benjaminowej. Wiersz ten przepowiada odbudowanie całego miasta, a przenośnie — założenie po całym świecie Kościoła.
(3) Pagórek na północy Jerozolimy.
(4) Również pagórek — przez niektórych uważany za jedno z Golgotą.
(5) Leżała ona między Golgotą z Jerozolimą; grzebano na niej zabijanych lub palonych z wyroku prawa na Golgocie.
(6) Golgotę i okolice.
(7) Między Syonem i Morją — w bliskości stajen królewskich; tamtędy prowadzono również konie dla napojenia w potoku Cedron. Cały ten wiersz i poprzednie oznaczają rozprzestrzenienie Kościoła.
(8) Wszystkie miejsca, gdzie będzie Kościół Chrystusowy, świętemi będą. Prócz tego ciągle pielgrzymi nawiedzają Kalwaryę, grób Chrystusowy i t. p.
(9) Gdy już od roku Jerozolima była w oblężeniu. IV. Król. 25, 1.
(10) W przedsionku więzienia — z pewną względnością.
(11) Dokąd go nie odwołam z niewoli.
(12) Sellum i Helcyasz byli braćmi.
(13) Lewici mogli mieć pola na tysiąc kroków w około miasta. Domaga się od Jeremiasza, aby kupił, gdyż nie należący do pokolenia i rodziny kupować nie mogli, szczególniej co do dóbr lewickich. Lewit. 25, 34.
(14) Że Bóg chce, iżby się tak stało.

12. I dałem zapis majętności Baruchowi synowi Nery, syna Maasyasza, przed oczyma Hanameel brata mego stryjecznego, przed oczyma świadków, którzy byli napisani w liście kupnym, i przed oczyma wszech Żydów, który siedzieli w sieni ciemnice.

13. I przykazałem Baruchowi przed nimi rzekąc:

14. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Weźmi te listy, ten list kupna zapieczętowany, i ten list, który jest otworzony: a włóż je w naczynie gliniane, aby mogły trwać na wiele dni ①.

15. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Jeszcze osięgać ② będą domy, i role, i winnice w tej ziemi.

16. I modliłem się do Pana, oddawszy list possessiej Baruchowi synowi Nery, mówiąc:

17. Ach, ach, ach Panie Boże: Otoś ty uczynił niebo i ziemię siłą twoją wielką, i ramieniem twem wyciągnionem: żadne słowo nie będzie tobie trudne.

18. Który czynisz miłosierdzie nad tysiącami, i oddawasz nieprawość ojców na łono synów ich po nich: Namocniejszy, wielki, i możny, Pan zastępów imię tobie.

19. Wielki radą, a nieogarniony myślą: którego oczy są otworzone na wszystkie drogi synów Adamowych, abyś oddał każdemu według dróg jego, i według owocu wynalazków ③ jego.

20. Któryś położył znaki i cuda w ziemi Egiptskiej aż do dnia tego ④, i w Izraelu, i między ludźmi, i uczyniłeś sobie imię jako jest ten dzień.

21. I wywiodłeś twój lud Izraelski z ziemie Egiptskiej w znakach, i w cudach, i ręką mocną, i ramieniem wyciągnionem i w strachu wielkim.

22. I dałeś im tę ziemię, którąś przysiągł ojcom ich, żeś im miał dać ziemię opływającą mlekiem i miodem.

23. I weszli, i posiedli ją: a nie byli posłuszni głosu twego, i nie chodzili w zakonie twoim: wszystko coś im rozkazał czynić, nie czynili: i przyszło na nie to wszystko złe.

24. Oto baszty pobudowano przeciw miastu, aby je wzięto: I podane jest miasto w ręce Chaldejczyków, którzy walczą na nie, dla miecza ⑤, i głodu, i moru: a cóżkolwiekeś rzekł stało się, jako ty sam widzisz.

25. A ty mi mówisz Panie Boże. Kup rolę za srebro, a przywiedź świadki: ano miasto podane jest w ręce Chaldejczyków.

26. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

27. Otom ja Pan Bóg wszelkiego ciała, aza mnie wszelkie słowo trudne będzie?

28. Przetoż to mówi Pan: Oto ja dam to miasto w ręce Chaldejczyków, i w ręce króla Babilońskiego, i wezmą je.

29. I przydą Chaldejczycy, walczący na miasto i zapalą je ogniem: i spalą je, i domy, na których dachach ofiarowali Baalowi, i czynili mokre ofiary cudzym bogom, aby mię draźnili.

30. Bo byli synowie Izraelscy i synowie Judzcy ustawicznie czyniący złość przed oczyma memi od młodości swej: synowie Izraelscy, którzy aż od tego czasu draźnią mię uczynkiem ⑥ rąk swoich, mówi Pan.

31. Bo w zapalczywości i rozgniewaniu mojem było mi to miasto, ode dnia, którego je zbudowali, aż do dnia tego, którego będzie zjęte od oblicza mego.

① Wskazuje to długą niewolę.
② Po powrocie z niewoli kupować będą posiadłości.
③ Myśli, zamiarów i uczynków.
④ Dzisiejszego.
⑤ Mieczem....
⑥ Bałwanami, ręką ludzką uczynionemi.

32. Dla złości synów Izraelskich, i synów Judzkich, którą czynili do gniewu mię przywodząc sami i królowie ich, książęta ich, i kapłani ich, i prorocy ich, mężowie Judzcy, i obywatele Jerozolimscy.

33. I obrócili do mnie tyły a nie oblicza: gdym je uczył rano ① i ćwiczył, a nie chcieli słuchać, aby przyjmowali ② ćwiczenie.

34. I postawili bałwany swe w domu, w którym wzywano imienia mego, aby ji splugawili.

35. I zbudowali wyżyny Baal, które są w dolinie syna Ennom ③, aby poświęcali ④ syny swe i córki swe Molochowi: czegom im nie rozkazał, ani mi przyszło na serce ⑤, aby tę obrzydłość czynić mieli, a Judę ku grzechowi przywodzili.

36. A teraz dla tego ⑥ to mówi Pan Bóg Izraelów do tego miasta, o którem wy mówicie, że będzie podane w ręce króla Babilońskiego mieczem, i głodem i morem.

37. Oto ja zgromadzę je ze wszystkich ziem, do którychem je wygnał w zapalczywości mojej, i w gniewie moim, i w zagniewaniu wielkiem: i przywrócę je na to miejsce, a uczynię, że będą mieszkać bezpiecznie.

38. I będą mi ludem, a ja im będę Bogiem.

39. I dam im serce jedno, i drogę jednę, aby się mnie bali po wszystkie dni: I dobrze im było, i synom ich po nich.

40. Postanowię też z nimi przymierze wieczne, i nie przestanę im dobrze czynić: i bojaźń moję dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił nad nimi, gdy im dobrze uczynię, a wsadzę ⑦ je na tej ziemi w prawdzie wszystkiem sercem mojem, i wszystką duszą moją.

42. Bo to mówi Pan: Jakom przywiódł na ten lud to wszystko złe wielkie: tak przywiodę na nie wszystko dobre, które ja mówię do nich.

43. I będą dzierżane ⑧ role w tej ziemi: o której wy mówicie, że jest spustoszona dla tego, iż nie został człowiek i bydlę, i dana jest w ręce Chaldejczyków.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisować do ksiąg, i pieczęć przykładać będą, i świadka przywiodą w ziemi Benjamin, i około Jeruzalem, po mieściech Judzkich, i po mieściech górnych, i po mieściech polnych, i po mieściech, które są na południe: bo przywrócę poimanie ⑨ ich, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Obiecuje Pan odpuścić złości ludu swemu, i wywieść go z jęctwa, obdarzywszy wielą dobrych rzeczy, jest też proroctwo o narodzeniu Pana Chrystusa i o jego królestwie wiecznem.

1. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza powtóre ⑩, gdy jeszcze był zamkniony w sieni ciemnice ⑪, rzekąc:

2. To mówi Pan, który uczyni i utworzy to, i sprawi ⑫, Pan imię jego.

① Pilnie i wytrwale. Hebr. Wstając rano.
② Poprawiali się po otrzymanej sprawiedliwie karze.
③ W dolinie Tofet-Patrz wyż. r. 7, 31. 32. 19, 2.
④ Na cześć Molocha, przez wypalanie na ciele pewnych znaków.
⑤ Nigdy nawet nie myślałem.
⑥ Pomimo to.
⑦ Osadzę ... z pewnością, z całego serca....
⑧ Kupowane i przedawane po powrocie z Babilonu, na dowod czego ja (Jeremiasz) kupuję tę rolę.
⑨ Zabranych do niewoli sprowadzę do Judei.
⑩ Znowu — bo i przedtem kilkakroć był więzionym.
⑪ W przedsionku więzienia — zrobiono to przez względność dla Jeremiasza, aby uwięzienie było znośniejszem.
⑫ To jest — wykona, co obiecał.

3. Wołaj do mnie, a wysłucham cię: i oznajmięć wielkie i pewne rzeczy, których nie wiesz.

4. Bo to mówi Pan Bóg Izraelów do① domów miasta tego, i do domów króla Judzkiego, które są pokażone, i do baszt, i do miecza.

5. Idących, aby walczyli z Chaldejczyki, a napełnili je trupami onych ludzi, którem pobił w zapalczywości mojej, i w gniewie moim, zakrywając twarz② moje od miasta tego dla wszelakiej złości ich.

6. Oto ja zagoję im bliznę③, i przywiodę zdrowie i wyleczę je: a odkryję i uproszenie④ pokoju i prawdy.

7. Wrócę też zaprowadzenie Judzkie, i zaprowadzenie Jerozolimskie: a pobuduję⑤ je jako z pierwu⑥.

8. I oczyścię je od wszelakiej nieprawości ich, którą grzeszyli przeciwko mnie: a zlituję się nad wszemi nieprawościami ich, któremi przeciwko mnie wystąpili, i wzgardzili mną.

9. A będzie mi to sławą, i weselem, i chwałą, i radością wszystkim narodom ziemie, którzy usłyszą wszystko dobre, które ja im uczynię: i zlękną się, a zatrwożą się dla wszego dobra, i dla wszego pokoju, który ja im uczynię.

10. To mówi Pan: Jeszcze słyszan będzie na tem miejscu (które wy mówicie że jest spustoszone, tak iż niemasz człowieka ani bydlęcia: w mieściech Judzkich, i za Jeruzalem, które spustoszone są bez człowieka, i bez obywatela, i bez bydła).

11. Głos wesela i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienice⑦, głos mówiących: Wyznawajcie⑧ Panu zastępów, bo dobry Pan, bo na wieki miłosierdzie jego: i przynoszących śluby⑨ w dom Pański: bo zaś przywiodę zaprowadzenie ziemie jako z pierwu⑩, mówi Pan.

12. To mówi Pan zastępów: Jeszcze będzie na tem miejscu pustem bez człowieka, i bez bydlęcia, i we wszystkich mieściech jego mieszkanie pasterzów leżącej⑪ trzody.

13. W mieściech górnych, i w mieściech polnych, i w mieściech, które są na południe: i w ziemi Beniamin, i w okolicy Jeruzalem, i w mieściech Judzkich jeszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego⑫, mówi Pan.

14. Oto dni przychodzą, mówi Pan: a wzbudzę⑬ słowo dobre, którem mówił do domu Izrael, i do domu Juda.

15. W one dni i w onym czasie uczynię, że spłodzi Dawid płód⑭ sprawiedliwości: a będzie czynił sąd i sprawiedliwość na ziemi.

16. W one dni będzie zbawion Juda, i Jeruzalem mieszkać będzie bezpiecznie: a to jest imię, którem go nazową: Pan sprawiedliwy nasz.

17. Bo to mówi Pan: Nie zginie⑮ z Dawida mąż, któryby siedział na stolicy domu Izraelowego.

18. Z kapłanów też i z Lewitów nie zginie mąż od oblicza mego, któryby ofiarował całopalenie, i któryby palił objatę, i zabijał ofiarę po wszystkie dni.

---

① Do, w całem wierszu użyte zamiast: o; o domach i t. d.
② Opiekę, łaskę.
③ Smutek, gdy ich wyprowadzę z niewoli.
④ Okażę, iż wysłuchałem prośbę o pokój.
⑤ Oddam im w posiadanie Judeę.
⑥ Gdym ich tam osiedlił po przyprowadzeniu z Egiptu.
⑦ Wesoło w Jerozolimie małżeństwa zawierać będziecie. — Będziecie się weselili z zaślubin Chrystusa z Kościołem.
⑧ Słowa te śpiewali Żydzi w powrocie z niewoli. I. Ezd. r. 3.
⑨ Ofiary.
⑩ Patrz wyż. w. 7.
⑪ Znaczy to wielką obfitość paszy, i wszelkich owoców ziemi.
⑫ Pasterze wieczorem obliczali zwykle powracające do owczarni owce. Oznacza to także czujność Kościoła, aby nie stracić żadnej owcy Chrystusowej.
⑬ Wykonam pomyślne moje obietnice.
⑭ Chrystusa Pana. Wyż. r. 23. 5.
⑮ Nie zabraknie.

19. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza mówiąc:

20. To mówi Pan: Jeśli się zrzucić może przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, żeby nie był dzień i noc czasu swego:

21. I przymierze moje zrzucić się będzie mogło z Dawidem sługą moim, żeby nie był z niego syn, któryby królował na stolicy jego, i Lewitowie i kapłani słudzy moi.

22. Jako nie mogą być zliczone gwiazdy niebieskie, ani zmierzony piasek morski: tak rozmnożę nasienie Dawida① sługi mego, i Lewity służebniki moje.

23. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

24. A zaś nie widział co ten lud mówił, rzekąc: Dwoje② plemię, które było brał Pan, jest odrzucone: i ludem moim wzgardzili③, dla tego że niemasz więcej narodu④ przed nimi?

25. To mówi Pan: Jeślim przymierza mego między dniem i nocą, i ustaw niebu i ziemi nie postanowił:

26. Zaiste i nasienie Jakóbowe i Dawida sługi mego odrzucę, żebych nie brał z nasienia jego książąt nasienia Abrahama, Izaaka i Jakóba: bo wrócę zaprowadzenie⑤ ich, a zlituję się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Opowiada prorok Sedechiaszowi, że i sam, i miasto mieli przyjść w ręce króla Babilońskiego, przeto iż obietnicę, którą był uczynił Panu o wypuszczeniu, sług, złamał, a nie chował.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy Nabuchodonozor król Babiloński, i wszystko wojsko jego, i wszystkie królestwa ziemskie, które były pod władzą ręki jego, i wszyscy narodowie walczyli przeciwko Jeruzalem i przeciwko wszystkim miastam jego, mówiąc: To mówi Pan Bóg Izraelski: Idź a mów do Sedeciasza króla Judzkiego, i rzeczesz do niego.

2. To mówi Pan: Oto ja dam to miasto w ręce króla Babilońskiego, i spali je ogniem.

3. I ty nie ujdziesz ręki jego: ale poimaniem poiman⑥ będziesz, i w rękę jego podan będziesz: a oczy twoje oglądają króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą: i wnidziesz do Babilonu.

4. Wszakoż słuchaj słowa Pańskiego Sedeciaszu królu Judzki: to mówi Pan do ciebie: Nie umrzesz od miecza.

5. Ale w pokoju⑦ umrzesz: i wedle spalenia ojców twoich pierwszych, którzy byli przed tobą, tak ciebie spalą⑧: i biada Panie będą cię płakać, bom ja rzekł słowo, mówi Pan.

6. I mówił Jeremiasz prorok do Sedeciasza, króla Judzkiego wszystkie te słowa w Jeruzalem.

7. A wojsko króla Babilońskiego walczyło na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judzkie, które były pozostały, na Lachis⑨, i na Azechę: bo te zostały były z miast Judzkich miasta obronne.

8. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, potem

---

① Chrześcijan, których duchownie zrodził Chrystus, potomek Dawida.
② Dwie rodziny, królewska Dawida i kapłańska Aaronowa.
③ Ci mianowicie, którzy mniemają, że lud mój nie ma królów, i na wyższych kapłanów z owych dwóch rodzin.
④ Zdaje się im, że naród Żydowski został zupełnie wytępionym.
⑤ Zabranych do niewoli sprowadzę do Judei.
⑥ Napewno pojmanym będziesz.
⑦ Śmiercią naturalną.
⑧ Poganie palili ciała zmarłych. Inni tak tłómaczą: wonne zioła palić będą przy twoim pogrzebie.
⑨ Jozue 10, 31 II. Par. 11, 9.

jako uczynił przymierze ① król Sedeciasz ze wszystkim ludem w Jeruzalem, opowiadając:

9. Aby wypuścił każdy niewolnika swego, i każdy niewolnicę swoję Hebrejczyka i Hebreankę wolne: ażeby nie panował nad nimi, to jest nad Żydowinem i nad bratem swoim.

10. A tak usłuchały wszystkie książęta, i wszystek lud, którzy uczynili przymierze, aby wypuścił każdy niewolnika swego, i każdy niewolnicę swą wolnò, ażeby dalej nie panowali nad nimi: a tak usłuchali, i wypuścili je.

11. I wrócili ② się zaś, i wzięli zaś niewolniki i niewolnice swe, które byli wolno wypuścili: i zniewolili za niewolniki i za niewolnice.

12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza od Pana mówiąc:

13. To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam postanowił przymierze z ojcy waszemi, w dzień któregom je wywiódł z ziemie Egiptskiej, z domu niewolej, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm lat, niech wypuści każdy brata swego Hebrejczyka, którego mu przedano, i będzie tobie służył sześć lat: a wypuścisz go wolno od siebie: i nie słuchali mię ojcowie waszy: ani nachylili ucha swego.

15. I nawróciliście się wy dzisia, i uczyniliście prawość przed oczyma memi, opowiadając wolność każdy bliźniemu ③ swemu: i postanowiliście przymierze przed oczyma memi w domu, w którym wzywano imienia mego nad nim.

16. I wróciliście się, i splugawiliście imię ④ moje: i pobraliście zasię każdy niewolnika swego, i każdy niewolnicę swą, któreście byli puścili, aby wolnemi i w swej mocy byli: i zniewoliliście je, aby wam byli niewolnikami i niewolnicami.

17. Przetoż to mówi Pan: Wyście mię nie słuchali, abyście opowiedzieli wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu: Otóż ja wam opowiadam wolność, mówi, Pan, do miecza, do moru, i do głodu ⑤: i dam was na wzruszenie ⑥ wszem królestwam ziemskim.

18. I podam męże, którzy przestępują przymierze moje, a nie strzegli słów przymierza, na które zezwolili przed oczyma memi, cielca którego rozcięli na dwie części, i chodzili między częściami jego ⑦:

19. Książęta Judzkie, i książęta Jerozolimskie, trzebieńce, i kapłany, i wszystek lud ziemie, którzy chodzili między częściami cielca:

20. I podam je w rękę nieprzyjaciół ich, i w ręce szukających dusze ich: i będzie ścierw ich jadłem ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemnemu.

21. I Sedeciasza króla Judzkiego, i książęta jego dam w rękę nieprzyjaciół ich, i w ręce szukających dusze ich, i w ręce rycerstwa króla Babilońskiego, którzy odstąpili od was ⑧.

22. Oto ja rozkazuję ⑨, mówi Pan, i przywiodę je do miasta tego, i będą walczyć na nie, i wezmą je i spalą ogniem: a miasta Judzkie położę pustynią, dla tego, że niemasz ⑩ obywatela.

---

① A mianowicie przyrzekł zachować prawo Boże, i przywrócić zwyczaj uwolnienia niewolników w 7 roku, Exod. 21, 2. Deut. 15, 12.
② Zmieniwszy postanowienie, nie słuchali przepisów prawa.
③ Niewolnikowi i niewolnicy z narodu Hebrajskiego.
④ Gwałcąc przymierze przysięgą na imię moje stwierdzone.
⑤ Oddam was na pastwę miecza....
⑥ Hebr.: rozproszenie.
⑦ Nie zachowali przymierza, które przez zabicie i rozcięcie cielca utwierdzili. O obrządku przechodzenia pomiędzy częściami cielca, patrz Gen. 15, 9. 10.
⑧ Na pewien czas, żeby potem powrócić; Porówn. niż. 37, 4.
⑨ Rozkażę Chaldejczykom, żeby wrócili do oblężenia.
⑩ Tak iżby nie było.

ROZDZIAŁ XXXV.

Nieposłusznym Żydom daje prorok na przykład syny Rechabitów, że oni byli posłuszni ojcu swemu, że wina nie pili, nie tak jako Żydowie Bogu, i opowiada prorok złe rzeczy Żydom, a onym Rechabitom, dobre.

1. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana za dni Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów ①: a mów im, i wprowadź je do domu Pańskiego, do jednej skarbnej komory ②, a dasz im pić wina.

3. I wziąłem Jezoniasza syna Jeremiaszowego, syna Habsaniego, i bracią jego, i wszystkie syny jego, i wszystek dom Rechabitów.

4. I wwiódłem je do Pańskiego, do komory skarbnej synów Hanana, syna Jegedaliego męża ③ Bożego, która była podle komory książęcej ④, nad komorą Maasiasza syna Sellumowego, który był stróżem sieni.

5. I postawiłem przed synmi domu Rechabitów czasze pełne wina, i kubki: i rzekłem do nich: Pijcie wino.

6. Którzy odpowiedzieli: Nie będziem pić wina: bo Jonadab ⑤ syn Rechabów, ociec nasz, rozkazał nam, mówiąc: Nie będziecie pić wina wy, i synowie waszy aż na wieki.

7. I domu nie będzie budować, nasienia nie będziecie siać, i winnic nie będziecie sadzić, ani mieć: ale w namieciech mieszkać będziecie po wszystkie dni wasze: abyście żyli przez długie czasy na ziemi, do której wy ⑥ jesteście przychodniami.

8. A tak usłuchaliśmy głosu Jonadaba syna Rechabowego, ojca naszego, we wszystkiem co nam przykazał, tak żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my i żony nasze, synowie i córki nasze:

9. I żebyśmy nie budowali domów na mieszkanie, i nie mieliśmy winnice, i rolej, i nasienia:

10. Aleśmy mieszkali w namieciech, i byliśmy posłuszni we wszystkiem co nam Jonadab ociec nasz rozkazał.

11. Lécz gdy przyciągnął Nabuchodonozor król Babiloński do ziemie naszej ⑦, rzekliśmy: Pódźcie, a wnidźmy do Jeruzalem przed wojskiem Chaldejskiem: i przed wojskiem Syryjskiem: i mieszkaliśmy w Jeruzalem.

12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

13. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Idź, a mów mężom Judzkim, i obywatelom Jeruzalem: Izali nie przyjmiecie ćwiczenia, abyście posłuszni byli słów moich, mówi Pan?

14. Przemogły ⑧ słowa Jonadaba syna Rechabowego, które przykazał synom swym, żeby nie pili wina: i nie pili aż do dnia tego: bo posłuszni byli przykazania ojca swego: a jam mówił do was rano ⑩ wstając i mówiąc, a nie byliście mi posłuszni.

---

① Potomków Rechaba, syna Hobaba, który był szwagrem Mojżesza. Zachowali oni ściśle surowe przepisy życia wstrzemięźliwego: wina nie pili, domów nie budowali, nie orali, Bogu tylko służyli. Jak mówi Ś. Hieronim, byli oni figurą Chrześcijańskich zakonników.
② Były to mieszkania małe w skrzydłach Kościoła, przeznaczone na krótki pobyt lub odpoczynek kapłanów i lewitów; przechowywano w nich także sprzęty i naczynia Kościelne.
③ Proroka.
④ Gdzie prawdopodobnie przechowywano dary książąt.
⑤ Syn Rechaba, żyjący prawie na trzysta lat przed Joakimem.
⑥ Rechabici, jako potomkowie Jetry, byli Madjanitami, przychodniami względem Izraelitów.
⑦ Izraelitów.
⑧ W której jako przychodnie mieszkaliśmy.
⑨ Więcej miały znaczenia słowa Jonadaba dla potomków jego, niżeli moje przykazania dla was.
⑩ Ciągle i usilnie powtarzałem, a nie....

15. I posłałem do was wszystkie sługi moje proroki, wstając rano a posyłając, i mówiąc: Nawróćcie się każdy z drogi swej złej, a dobre czyńcie sprawy wasze, a nie chodźcie za bogi cudzemi, ani im służcie, a będziecie mieszkać na ziemi, którąm dał wam i ojcom waszym: nie nachyliliście ucha swego, aniście mię usłuchali.

16. A tak utwierdzili ① synowie Jonadaba syna Rechabowego przykazanie ojca swego, które im przykazał: a ten lud nie był mi posłusznym.

17. Przetoż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ja przywiodę na Judę, na wszystkie obywatele Jeruzalem wszystko utrapienie, którem mówił przeciwko im: Ponieważem mówił do nich, a nie słuchali: wołałem ich, a nie odpowiedzieli mi.

18. Lecz domowi Rechabitów rzekł Jeremiasz. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Dla tego, żeście posłuszni byli rozkazania Jonadaba ojca waszego, i strzegliście wszystkich przykazań jego, a czyniliście wszystko co wam rozkazał:

19. Przetoż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Nie ustanie mąż z pokolenia Jonadaba, syna Rechab, stojący ② przedemną po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Siedząc Jeremiasz w ciemnicy, przepowiadał Baruchowi pisarzowi słowa Pańskie, a on pisał na księgach, i doszło to pisanie króla Judzkiego, i spalił je. Ale zaś znowu Baruch jeszcze więcej napisał.

1. I stało się roku czwartego ③ Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego: stało się słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmi księgi a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi i Judzie i przeciw wszystkim narodom: odednia, któregom mówił do ciebie, odedni Jozyasza, aż do dnia tego.

3. Aza snać, gdy usłyszy dom Judzki wszystko złe, które ja myślę im uczynić, nawróci się każdy z drogi swej złej: i zlituję się nad nieprawością i nad grzechem ich.

4. A tak wezwał Jeremiasz Barucha syna Neryego, i spisał Baruch z ust ④ Jeremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego, na księgach:

5. I rozkazał Jeremiasz Baruchowi, mówiąc: Jam jest wsadzony ⑤ a nie mogę iść do domu Pańskiego.

6. A tak idź ty, a czytaj z ksiąg, na którycheś spisał z ust moich słowa Pańskie, gdzie lud będzie słyszał w domu Pańskim w dzień postu ⑥: nadto, gdy będzie słuchał wszystek Juda, którzy przychodzą z miast swoich, będziesz im czytał.

7. Owa snać padnie ⑦ modlitwa ich przed obliczem Pańskiem, a wróci się każdy z drogi swej złej: bo wielka zapalczywość i rozgniewanie jest, którą mówił Pan przeciw ludowi temu.

8. I uczynił Baruch syn Neryego wszystko jako mu rozkazał Jeremiasz prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

9. I stało się: roku piątego Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego, miesiąca dziewiątego, zapowiedziano post przed obliczem Pańskiem ① wszystkiemu ludowi w Jeruzalem: i wszemu ludowi, który się był zszedł z miast Judzkich do Jeruzalem.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremiaszowe w domu Pańskiem w komorze skarbnej Gamaryasza syna Saphanowego ② pisarza, w sieni wyższej ③, u wchodu nowej bramy domu Pańskiego, gdy słuchał wszystek lud.

11. A gdy usłyszał Micheasz syn Gamaryasza syna Saphanowego wszystkie słowa Pańskie z ksiąg:

12. Zszedł do domu królewskiego do komory pisarzowej ④: a oto tam wszystkie książęta siedziały: Elisama pisarz, i Dalajasz syn Semejego, i Elnathan syn Achoborów, i Gamaryasz syn Saphanów, i Sedeciasz syn Hananiaszów, i wszystkie książęta ⑤.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg do uszu ludu.

14. Tedy posłały wszystkie książęta do Barucha Judy syna Nathaniaszowego syna Selewiego, syna Chuzyego, mówiąc: Księgi z którycheś czytał, gdy lud słuchał, weźmi w rękę twoje, a przydź. Wziął tedy Baruch syn Neryego księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siądź, a czytaj to w uszach naszych. I czytał Baruch w uszach ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie słowa, zdumieli się każdy do bliźniego swego, i rzekli do Barucha: Musiemy oznajmić królowi wszystkie te słowa.

17. I pytali go mówiąc: Powiedz nam jakoś pisał wszystkie te słowa z ust jego.

18. A Baruch im rzekł: Z ust swych mówił, jakoby czytając do mnie wszystkie te słowa: a jam pisał na księgach inkaustem.

19. I rzekły książęta do Barucha: Idź a skryj się ty i Jeremiasz, a żaden niech nie wie gdzieście.

20. I weszli do króla do sieni: lecz księgi poruczyli w skarbnicy Elisamasza pisarza: i powiedzieli przed królem wszystkie słowa.

21. I posłał król Judy, aby wziął księgi: Który wziąwszy je z komory Elisama pisarza, czytał przed królem i przed wszystkiemi książęty, którzy stali przy królu.

22. A król siedział w domu, gdzie zimował miesiąca dziewiątego ⑥: a stała przed nim kotlinka ⑦ pełna węgla.

23. A gdy przeczedł Judy trzy abo czterzy karty, porzezał je nożykiem pisarskim, i wrzucił do ognia, który był na kotlince, aż zgorzały wszystkie księgi na ogniu.

24. A nie ulękli się, ani rozdarli szat ⑧ swoich król i wszyscy słudzy jego, którzy słyszeli wszystkie te mowy.

25. Wszakże Elnathan, i Dalajasz, i Gamaryasz zastawili się królowi, aby nie palił ksiąg: i nie usłuchał ich.

26. I rozkazał król Jeremielowi synowi Amelechowemu, i Sarajaszowi synowi Ezryelowemu, i Selemiaszowi synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza i Jeremiasza proroka: ale je był skrył Pan.

27. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza proroka, potem gdy król spalił księgi, i mowy, które był spisał Baruch z ust Jeremiaszowych, mówiąc:

---

① Stale przestrzegali.
② Zachowujący prawo moje.
③ Po powrocie Joakima z Babilonu do Jerozolimy; i obawiano się jednak powtórnego najścia Nabuchodonozora, i dla tego nakazano post. w. 6.
④ Za dyktowaniem Jeremiasza.
⑤ Do więzienia przez Joakima—lub ukrywam się w domu, bojąc się Joakima.
⑥ Patrz wyż. w. 1. Nota.
⑦ Może pobożnie modlić się będą do Pana.

① W Świątyni, gdzie w szczególny sposób przebywał Pan Bóg.
② Patrz IV. Król. 23, 2. II. Par. 34, 8.
③ W krużganku, przez który się wchodziło do przysionka lewitów, wyżej wzniesionego niż przysionek dla ludu i pogan.
④ Sekretarza, kanclerza królewskiego.
⑤ Przedniejsi panowie Żydowscy.
⑥ W listopadzie.
⑦ Naczynie z węglami rozżarzonemi do ogrzania pokoju.
⑧ Na znak przerażenia i żalu, jak to było w zwyczaju.

28. Weźmi zaś inne księgi, a napisz na nich wszystkie mowy pierwsze, które były w pierwszych księgach, które spalił Joakim król Judzki.

29. A do Joakima króla Judzkiego rzeczesz: To mówi Pan: Tyś spalił one księgi mówiąc: Czemuś napisał na nich oznajmując: wrychle① przydzie król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i uczyni, że ustanie② z niej człowiek i bydlę.

30. Przeto to mówi Pan przeciw Joakimowi królowi Judzkiemu: Nie będzie z niego ktoby siedział na stolicy③ Dawidowej: a trup④ jego wyrzucon będzie na gorącość przez dzień, i na mróz przez noc.

31. I nawiedzę⑤ przeciw niemu i przeciwko nasieniu jego i przeciwko sługom jego nieprawości ich, i przywiodę na nie i na obywatele Jeruzalem, i na męże Judzkie wszystko złe, którem mówił do nich, a⑥ nie usłuchali.

32. A Jeremiasz wziął inne księgi, i dał je Baruchowi synowi Neryego pisarzowi, który pisał na nich z ust Jeremiaszowych wszystkie mowy ksiąg, które był spalił Joakim król Judzki w ogniu, i nad to jeszcze przydano mów daleko więcej, niźli pierwej było.

ROZDZIAŁ XXXVII.

Sedeciasz król każe się Jeremiaszowi za lud swój modlić Panu Bogu, ale Jeremiasz prorokuje, że przed się Chaldejczykowie mieli spalić Jeruzalem, wsadzon ubity do ciemnice Jeremiasz, a dawano mu na każdy dzień jeden chleb.

1. I królował król Sedeciasz syn Joziaszów miasto Jechoniasza⑦ syna Joakimowego, którego postanowił królem Nabuchodonozor król Babiloński w ziemi Judzkiej.

2. I nie był posłuszny sam i słudzy jego, i lud ziemski słów Pańskich, które mówił przez rękę⑧ Jeremiasza proroka.

3. I posłał król Sedeciasz Juchala syna Selemiaszowego, i Sophoniasza syna Maasiaszowego kapłana do Jeremiasza proroka mówiąc: Módl się za nami do Pana Boga naszego.

4. A Jeremiasz wolno⑨ chodził w pośród ludu: bo go nie wsadzono było do ciemnice. Tedy wojsko Pharaonowe wyszło było z Egiptu, i usłyszawszy Chaldejczycy, którzy byli oblegli Jeruzalem takową wieść, odciągnęli od Jeruzalem.

5. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza proroka mówiąc:

6. To mówi Pan Bóg Izraelów: Tak powiecie królowi Judzkiemu, który was posłał do mnie, abyście mię pytali:

7. Oto wojsko Pharaonowe, które wyciągnęło wam na pomoc, wróci się do ziemie swej do Egiptu: i wrócą się Chaldejczycy, a będą walczyć na to miasto, i wezmą je, i zapalą je ogniem.

8. To mówi Pan: Nie zwódźcie dusz waszych, mówiąc:

① Gdyż w przeciągu pięciu lat, to jest, pod koniec dziesiątego roku panowania Joakima, miało nastąpić przyjście króla Babilońskiego.
② Pozostanie — wszystko pozabija.
③ Chociaż bowiem Joachim przez trzy miesiące panował po ojcu swym Joakimie, czas ten jednak tak krótki za nic się uważa.
④ Patrz wyż. 22, 19 — gdzie jest mowa o pogrzebaniu osła.
⑤ Ukarzę.
⑥ Gdyż nie słuchali proroków, a mianowicie Jeremiasza.
⑦ Który inaczej nazywał się Joachim, i tylko przez trzy miesiące panował.
⑧ Przez usta Jeremiasza.
⑨ Był wolny, nie był trzymany w więzieniu.

Odchodząc odejdą, i odciągną od nas Chaldejczycy: boć nie odejdą①.

9. Ale choćbyście pobili wszystko wojsko Chaldejskie, którzy walczą z wami, a zostaliby się z nich niektórzy② zranieni: każdy z namiotu swego wstaną, a zapalą to miasto ogniem.

10. A tak gdy odeszło wojsko Chaldejskie od Jeruzalem przed wojskiem Pharaonowym,

11. Wyszedł Jeremiasz z Jeruzalem, aby szedł do ziemie Beniaminowej, aby tam podzielił imienie③ przed obecnością mieszczan.

12. A gdy przyszedł do bramy Beniaminowej, był tam stróż bramy w swym rzędzie, imieniem Jeriasz④ syn Selemmiego, syna Hananiaszowego, i pojmał Jeremiasza proroka mówiąc: do Chaldejczyków uciekasz.

13. I odpowiedział Jeremiasz: Fałsz to, nie uciekam do Chaldejczyków, i nie słuchał go: ale pojmał Jeriasz Jeremiasza, i przywiódł go do książąt.

14. Przeto rozgniewawszy się książęta na Jeremiasza, ubiwszy⑤ go wsadzili do ciemnice, która była w domu Jonathana pisarza, bo on był przełożony nad ciemnicą.

15. Także wszedł Jeremiasz do domu, dołu⑥, i do ciemnice: i siedział tam Jeremiasz przez wiele dni.

16. A posławszy Sedeciasz król wyjął go, i pytał go w domu swym potajemnie, i rzekł: Co mnimasz jest mowa od Pana⑦? i rzekł Jeremiasz: Jest. I rzekł: W ręce króla Babilońskiego podan będziesz.

17. I rzekł Jeremiasz do króla Sedeciasza: Com zgrzeszył tobie, i sługom twoim, i ludowi twemu, żeś mię wsadził do domu więzienia.

18. Gdzie są prorocy waszy, którzy wam prorokowali, i mówili: Nie przyjdzie król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

19. A tak słuchaj teraz proszę, Panie mój królu: Niech będzie ważna prośba moja przed tobą, a nie odsyłaj mię do domu Jonathana pisarza, abych tam nie umarł.

20. A tak rozkazał król Sedeciasz, aby wsadzono Jeremiasza do sieni ciemnice: i aby mu dawano bochenek chleba na każdy dzień oprócz potrawy, aż nie stało wszystkiego chleba w mieście: i mieszkał Jeremiasz w sieni ciemnice⑧.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Jeremiasza król wydał swoim panom, a oni go wspuścili do dołu bagnistego, potem wyciągniony na sień przed ciemnicę, królowi radę daje, żeby wyszedł do Chaldejczyków, bo inaczej ujść i z ludem miecza ich nie może, kazał mu król tej rady taić, a puścil go od siebie.

1. I usłyszał Saphatiasz syn Mathanów, i Gedeliasz syn Phassurów, i Juchal syn Selemiaszów i Phassur syn Melchiaszów, mowy, które Jeremiasz mówił do wszystkiego ludu rzekąc:

① Odejdą bezpowrotnie.
② Tak nieodwołalnym jest wyrok zniszczenia Jerozolimy, że sami tylko ranni i słabi byliby w stanie wyrok ten wykonać mimo oporu miasta.
③ Własność dziedziczną, którą miał rozdzielić między braci i krewnych, lub też odznaczyć od własności sąsiednich, za pomocą kamieni granicznych. Nie można tu rozumieć roli kupionej od Hanameela, gdyż tę nabył później, to jest, w 10 roku Sedecyasza.
④ Wnuk Hananiasza, zmarłego według przepowiedni Jeremiasza (28, 16) ;dla tego Jeriasz, mszcząc się za śmierć dziada, pojmał Jeremiasza.
⑤ Zbiwszy go kijami lub z biczami.
⑥ Do więzienia ciemnego, podobnego do jamy lub grobu.
⑦ Czy co nowego powiedział ci Pan?
⑧ Gdzie więzienie było znośniejszem i zdrowiu nie szkodziło.



138. JONAS NAPOMINA MIESZKAŃCÓW NINIWY I WZYWA DO POKUTY. Jon 3, 4.

2. To mówi Pan: Ktokolwiek zostanie w tem mieście, umrze od miecza, i od głodu, i od moru: ale kto ucieczе do Chaldejczyków, żyć będzie, i będzie dusza jego zdrowa i żywa.

3. To mówi Pan: Podając podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego, i weźmie je.

4. I rzekli książęta królowi: Prosimy, aby był zabit ten człowiek: bo umyślnie osłabia ręce[1] mężów rycerskich, którzy się zostali w tem mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takowe słowa: bo ten człowiek nie szuka pokoju[2] ludowi temu, ale złego.

5. I rzekł król Sedeciasz: Oto on jest w ręku waszych: bo się królowi nie godzi[3] wam czego odmówić.

6. A tak wzięli Jeremiasza, i wrzucili go do studniej Melchiasza syna Amelechowego, która była w sieni ciemnice i spuścili Jeremiasza powrozami w studnią, w której nie było wody, ale błoto: a tak stąpił[4] Jeremiasz w błoto.

7. I usłyszał Abdemelech murzyn mąż trzebieniec[5], który był w domu królewskim, że spuścili Jeremiasza do studniej: a król siedział w bramie Beniaminowej.

8. I wyszedł Abdemelech z domu królewskiego, i mówił do króla, rzekąc.

9. Panie mój królu źle uczynili mężowie ci, wszystko co uczynili przeciwko Jeremiaszowi prorokowi, spuściwszy go w studnią, aby tam umarł głodem: bo już więcej chleba niemasz w mieście.

10. Tedy król rozkazał Abdemelechowi murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów[6], a wyciągni Jeremiasza proroka z studniej niźli umrze.

11. Wziąwszy tedy z sobą Abdemelech męże, wszedł do domu królewskiego, który był pod komorą[7]: i wziął z onąd wiotche chusty i stare, które już były zbótwiały: i spuścił je do Jeremiasza w studnią powrozami.

12. I rzekł Abdemelech murzyn do Jeremiasza: Podłóż stare płaty, i te podarte i zbótwiałe, pod pachy rąk twoich, i pod powrozy. I uczynił tak Jeremiasz.

13. I wyciągnęli Jeremiasza powrozmi, i wywiedli go z studniej: i mieszkał Jeremiasz w sieni ciemnice[8].

14. I posłał król Sedeciasz, i wziął do siebie Jeremiasza proroka do trzecich[9] drzwi, które były w domu Pańskim: i rzekł król do Jeremiasza: Pytam ja ciebie o mowę[10], nie taj nic przedemną.

15. I rzekł Jeremiasz do Sedeciasza: Jeśli powiem tobie, czy nie zabijesz mię? a jeślić poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł król Sedeciasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Żywie Pan, który nam uczynił tę duszę, jeśli cię zabiję, jeśli cię wydam w ręce tych mężów, którzy szukają dusze[11] twojej.

---

(1) Osłabia ducha mieszkańców, z góry zapowiadając zwycięztwo Chaldejczyków.
(2) Nie troszczy się o pomyślność kraju, lecz do upadku wszystkich prowadzi.
(3) W ten sposób chce się król przypodobać książętom i możnym.
(4) Trzymany był w błocie.
(5) Dworzanin. Chald. mąż wielki, mógł więc oprzeć się książętom i uwolnić Jeremiasza.
(6) Dla odparcia napaści książąt, gdyby tego była potrzeba.
(7) W tej części domu, która znajdowała się pod magazynami różnych sprzętów i bielizny do wycierania naczyń.
(8) Patrz wyż. roz. 37, 20. Był tam związany łańcuchami, z których oswobodził go Nabuzardan. Niż. 40, 4.
(9) Drzwi kościelnych, od strony pałacu królewskiego, któremi król wchodził do Świątyni.
(10) O to, co Bóg ci powiedział względem mnie i kraju.
(11) Który nam dał duszę ożywiającą; na imię Jego przysięgam, że cię nie zabiję, i nie oddam w ręce czyhających na twoje życie.

17. I rzekł Jeremiasz do Sedeciasza: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Jeśli wychodząc wynidziesz do króla Babilońskiego, żyć będzie dusza twoja, a tego miasta nie spalą ogniem, i będziesz zachowan ty i dom twój.

18. Lecz jeśli nie wynidziesz do książąt[1] króla Babilońskiego, będzie podane to miasto w ręce Chaldejczyków, i spalą je ogniem, i ty nie ujdziesz rąk ich.

19. I rzekł król Sedeciasz do Jeremiasza: Boję się Żydów, którzy pouciekali[2] do Chaldejczyków: abych snać nie był wydan w ręce ich, i ze mnie nie szydzili.

20. Odpowiedział Jeremiasz: Nie wydadzą cię, słuchaj proszę cię głosu Pańskiego, któryć ja opowiadam, a będzie dobrze tobie, i żywa będzie dusza twoja.

21. Lecz jeśli nie będziesz chciał wyniść: ta jest mowa, którą mi Pan ukazał:

22. Oto wszystkie niewiasty, które pozostały[3] w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego: a te rzeką: Zwiedli cię i przemogli[4] cię mężowie spokojni[5] twoi, utopili w błocie[6] i na śliskiem miejscu nogi twoje, i odeszli od ciebie.

23. Wszystkie też żony twoje, i syny twoje, wywiodą do Chaldejczyków: i nie ujdziesz i rąk ich, ale ręką króla Babilońskiego pojman będziesz: i to miasto spali ogniem.

24. I rzekł Sedeciasz do Jeremiasza: Żaden niech nie wie tych słów[7], a nie umrzesz.

25. Lecz jeśli usłyszą książęta, żem mówił z tobą, a przydą do ciebie i rzekąć: Powiedz nam coś mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię, i co mówił król z tobą:

26. Rzeczesz do nich: Przełożyłem ja prośby moje przed królem, aby mię nie kazał odwieźć do domu Jonathana, i żebych tam nie umarł.

27. Przyszły tedy wszystkie książęta do Jeremiasza, i pytali go, i mówił im według wszystkich słów, które mu król rozkazał, i dali mu pokój: bo nic nie słychać było[8].

28. I siedział Jeremiasz w sieni ciemnice, aż do dnia[9] którego wzięto Jeruzalem: i stało się, że wzięto Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Jako Jeruzalem dobyto, Sedeciasza uciekającego pojmano, któremu oczy wyłupiwszy zawiedli go do Babilonu, miasto zburzyli, Jeremiasza z ciemnice dobyli, część ludu zaprowadzili do Babilonu, a część na miejscu zostawili.

1. Roku dziewiątego Sedeciasza króla Judzkiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor król Babiloński i wszystko wojsko jego do Jeruzalem, i oblegli ji:

2. A jedenastego roku Sedeciasza, miesiąca czwartego, piątego[10] dnia miesiąca otworzono[11] miasto.

---

(1) Król prawdopodobnie był wtedy pod Tyrem przez jego wojska obleganym lub w Babilonie.
(2) Przez zdradę, niechęć do Sedecyasza.
(3) Gdyż wiele poginęło z głodu i chorób.
(4) Wmówili w ciebie.
(5) Książęta i fałszywi prorocy pokój i pomyślność obiecujący.
(6) Wciągnęli w niebezpieczeństwo.... i opuścili.
(7) Które mi powiedziałeś; nie mów ich nikomu, a nie zabiję ciebie.
(8) O rozmowie z królem co do upadku miasta.
(9) To jest, do dziewiątego dnia miesiąca czwartego, jedenastego roku panowania Sedecyasza. Patrz 39, 2.
(10) Porównaj IV. Król. 25, 3, we wszystkich tłómaczeniach jest: dziesiątego dnia miesiąca. Toż samo w Joz. Flaw. lib. 10. c. 11.
(11) Hebr. rozwalono, t. j. uczyniono wyłom, przez który Chaldejczycy wpadli do miasta, i bramy pootwierali dla reszty wojska.

3. I weszły wszystkie książęta króla Babilońskiego, i siedli w bramie śrzedniej ① Nereel, Sereser, Semegarnabu, Sarsachim, Rabsares, Neregel Sereser, Rebmag ②, i insze wszystkie książęta króla Babilońskiego.

4. A gdy je ujrzał ③ Sedeciasz król Judzki, i wszyscy mężowie rycerscy, uciekli: i wyszli nocą z miasta drogą sadu królewskiego, i bramą, która była między dwiema murami, i wyszli na drogę ku puszczy.

5. I goniło ich wojsko Chaldejskie, i poimali Sedeciasza na polu pustyni Jerychońskiej, a poimanego przywiedli do Nabuchodonozora króla Babilońskiego, do Reblatha, który jest w ziemi Emath, i mówił do niego sądy.

6. I pozabijał król Babiloński syny Sedeciaszowe w Reblacie przed oczyma jego: i wszystkę szlachtę Judzką pozabijał król Babiloński.

7. Oczy też Sedeciaszowi wyłupił, i okował go w pęta, aby go zawiedziono do Babilonu.

8. Dom też królewski, i domy ludu pospolitego popalili Chaldejczycy ogniem, i mury Jerozolimskie rozwalili

9. A ostatek ludu ④: który się ostał w mieście, i zbiegi, którzy byli pouciekali do niego, i ostatek ludu, który pozostał, przeniósł Nabuzardan hetman do Babilonu.

10. A z pospólstwa ubogich, którzy nic zgoła nie mieli, zostawił Nabuzardan hetman w ziemi Judzkiej, i dał im winnice i cysterny ⑤ dnia onego.

11. A rozkazał był Nabuchodonozor król Babiloński o Jeremiaszu Nabuzardanowi hetmanowi, mówiąc:

12. Weźmi go, a połóż nań oczy ⑥ twe, a nie czyń mu nic złego: ale jako będzie chciał, tak mu uczyń.

13. A tak posłał Nabuzardan hetman, i Nabuzezban, i Rabsares, i Neregel, i Sereser, i Rebmagi wszyscy celniejszy króla Babilońskiego:

14. Posłali i wzięli Jeremiasza z sieni ciemnice, i dali go Godoliaszowi ⑦ synowi Ahikama syna Saphonowego, aby wszedł do domu, i mieszkał między ludem ⑧.

15. A do Jeremiasza stało się słowo Pańskie, gdy był zamkniony w sieni ciemnice, rzekąc:

16. Idź, a powiedz Abdemelechowi ⑨ murzynowi, rzekąc: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ja przywiodę mowy ⑩ moje na to miasto, na złe, a nie na dobre: i będą przed tobą ⑪ onego dnia.

17. A wybawię cię onego dnia, mówi Pan, a nie będziesz podan w ręce mężów, których się ty boisz.

18. Ale wybawiając wybawię cię, i niepolężesz od miecza: ale będzie tobie dusza twoja na zbawienie ⑫, iżeś ufał we mnie, mówi Pan.

---

① Która także nazywa się drugą, i była w murze Bezeta, opasującym kościół d północy.
② Imiona tu wyliczone są albo imionami własnemi osób, albo nazwami urzędów, których Wulgata nie przetłómaczyła.
③ Gotowych do wejścia do miasta. IV. Król. 25, 4.
④ Niezdatnych do oręża.
⑤ Pola i sady, na których były cysterny. Tak tłómaczą LXX.
⑥ Łaskawym bądź dla niego. — Król, dowiedziawszy się od zbiegów, że Jeremiasz zachęcał swych obywateli do dobrowolnego oddania miasta, chce w ten sposób wynagrodzić proroka.
⑦ Znakomity Jerozolimczyk, który stosownie do upomnień proroka przed wzięciem miasta poddał się Chaldejczykom, i za to naznaczonym był na namiestnika królewskiego w Judei. Był zabitym od Żydów.
⑧ Aby z zupełną swobodą przebywał w mieście.
⑨ Który wydobył Jeremiasza ze studni. r. 38, 12.
⑩ Wyroki wykonam.
⑪ Będziesz świadkiem naocznym zniszczenia miasta.
⑫ Będziesz zachowany przy życiu.

ROZDZIAŁ XL.

Nabuzardan dozwala Jeremiaszowi zostać, albo iść gdzie mu się kolwiek podoba, a on został przy Godoliaszu, który był urzędnikiem nad ludem Judzkim, który był został w ziemi, tego gdy ostrzegano, że mu stał o gardło Ismael, wierzyć temu nie chciał.

1. Słowo ①, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy wypuszczony od Nabuzardan hetmana z Rama, gdy go wziął związanego łańcuchami w pośrodku wszystkich, którzy się prowadzili z Jeruzalem, i wiedziono je do Babilonu.

2. A tak hetman wziąwszy Jeremiasza, rzekł do niego: Pan Bóg twój mówił to złe na to miejsce.

3. I przywiódł: i uczynił Pan jako mówił: boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu jego, i stała się wam ta mowa ②.

4. A tak teraz otom cię dziś rozwiązał z łańcuchów, które są na rękach twoich: jeślić się podoba iść zemną do Babilonu, pódź, i położę oczy ③ moje na cię: lecz jeślić się nie podoba iść zemną do Babilonu, zostań: oto wszystka ziemia jest przed oczyma twemi: co obierzesz, i gdzieć się podoba, żebyś szedł, tam idź.

5. A zemną nie chodź ④: ale mieszkaj u Godoliasza syna Ahikama syna Saphan, którego przełożył król Babiloński nad miasty Judzkiemi: mieszkajże tedy z nim w pośrodku ludu: abo gdziekolwiek ci się będzie podobało, żebyś szedł, idź, i dał mu hetman strawę, i dary, i odprawił go.

6. I przyszedł Jeremiasz do Godoliasza syna Ahikam do Masphath, i mieszkał z nim w pośrodku ludu, który był zostawion w ziemi.

7. A gdy usłyszeli wszyscy przełożeni wojska, którzy byli po krainach rozproszeni ⑤, sami i towarzysze ich, że przełożył król Babiloński Godoliasza syna Achikam nad ziemią, a iż mu zlecił męże i niewiasty, i dzieci, i ubogie ziemie, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Przyszli do Godoliasza do Masphath ⑥: i Ismahel syn Nathaniasza, i Johanan, i Jonathan synowie Karee, i Sareasz syn Thanehumeth, i synowie Ophi, którzy byli z Nethophati, i Jezoniasz syn Maachathy, sami i mężowie ich.

9. I przysiągł im Godoliasz syn Achikama, syna Saphan, i towarzyszom ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom: mieszkajcie w ziemi, a służcie królowi Babilońskiemu, a będzie wam dobrze.

10. Oto ja mieszkam w Masphath ⑦, abych odpowiadał rozkazaniu Chaldejczyków, którzy bywają posyłani do nas: a wy zbierajcie wino, i żniwo, i oliwę, a chowajcie w naczynia wasze, a mieszkajcie w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Lecz i wszyscy Żydowie, którzy byli w Moab, i u synów Ammon ⑧, i w Idumejej, i we wszech krainach, usłyszawszy, że zostawił król Babiloński ostatki w Żydo-

---

① Przepowiednia wskazana w r. 48, 7., przez którą prorok ostrzega pozostałych w Judei Żydów, żeby nie uciekali do Egiptu; tymczasem opisuje prorok historyą swego oswobodzenia i Godoliasza.
② Spełnia się wyrok Boży.
③ Będę dla ciebie łaskawym.
④ Możesz nie iść za mną do Babilonu.
⑤ Po ucieczce Sedecyasza, lub obrani na starszych przez lud, który uniknął klęski.
⑥ To jest, Ismahel....
⑦ Miasto, jak mniema Adrichomius, na pograniczu pokoleń Judy i Benjamina, na zachód od Jerozolimy; według Korn. a Lapide na drodze z Jerozolimy do Babilonu; i dla tego obrał je na stolicę Godoliasz, żeby łatwiej mógł się znosić z Chaldejczykami i wykonywać ich rozkazy.
⑧ W kraju Ammonitów.

stwie, a iż przełożył nad nimi Godoliasza syna Ahikam syna Saphan:

12. Wrócili się, mówię, wszyscy Żydowie ze wszech miejsc, do których byli uciekli: i przyśli do Judzkiej ziemie, do Godoliasza do Masphath: i zebrali wino, i żniwa ① barzo wiele.

13. Ale Johanan syn Karee, i wszyscy przełożeni wojska, którzy byli po krainach rozproszeni, przyszli do Godoliasza do Masphath.

14. I rzekli mu: Wiedz, iż Baali król synów Ammon posłał Izmahela syna Nathaniasza zabić duszę twoję ②. A nie uwierzył im Godoliasz syn Ahikam.

15. A Johanan syn Karee rzekł do Godoliasza osobno w Masphath, mówiąc: Pójdę, a zabiję Ismahela syna Nathaniasza, gdy nikt nie wzwie, aby nie zabił dusze twojej, i nie byli rozprószeni wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, a zginie ostatek Juda.

16. I rzekł Godoliasz syn Achikam do Johanan syna Karee: Nie czyń tego, bo nieprawdę ty mówisz o Ismahelu.

ROZDZIAŁ XLI.

Izmael zdradą zabił Godoliasza, i z temi, którzy przy nim byli, i jeszcze siedmdziesiąt mężów, którzy byli do kościoła przyszli, a ostatek pojmał, potem Johanan odjął mu plony.

1. I stało się miesiąca siódmego, przyszedł Ismahel syn Nathaniaszów, syna Elisam, z nasienia królewskiego ③, i książęta królewskie ④, i dziesięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahikam do Masphath: i jedli tam chleb ⑤ społem w Masphath.

2. I wstał Ismahel syn Nathaniasza, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, i zabili Godoliasza syna Ahikam syna Saphan, mieczem, i zabili tego, którego był ⑥ król Babiloński przełożył nad ziemią.

3. Wszystkie też Żydy, którzy byli z Godoliaszem w Masphath, i Chaldejczyki, którzy się tam naleźli, i męże rycerskie pobił Ismahel.

4. A wtórego dnia po zabiciu Godoliasza, gdy jeszcze nikt ⑦ nie wiedział,

5. Przyszli mężowie z Sichem, i z Silo, i z Samariej ośmdziesiąt mężów: ogoliwszy brody, i podarszy szaty, i brudni a dary i kadzidło mieli w ręku, aby ofiarowali w domu Pańskim.

6. Wyszedszy tedy Ismahel syn Nathaniasza przeciwko im z Masphath, szedł idąc a płacząc ⑧: a gdy się potkał z nimi rzekł do nich: Pódźcie do Godoliasza syna Ahikam.

7. Którzy gdy przyszli w pośród miasta, pozabijał ⑨ je Ismahel syn Nathaniaszów przy pośrodku dołu, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Ale dziesięć mężów nalazło się między niemi, którzy rzekli do Ismahela: Nie zabijaj nas: bo mamy skarby na polu, pszenice, i jęczmienia, i oliwy, i miodu: I przestał: i nie zabił ich z bracią ich.

9. A dół, do którego wrzucił Ismahel wszystkie trupy mężów, które pobił dla Godoliasza ①, on jest, który uczynił król Asa ② dla Baasy króla Izraelskiego: ten napełnił Ismahel syn Nathaniaszów pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Ismahel wszystkie ostatki ludu, które były w Masphath: córki ③ królewskie, i wszystek lud, który był został w Masphath: które był poruczył Nabuzardan hetman Godoliaszowi synowi Achikam: i pojmał je Ismahel syn Nathaniaszów, i poszedł, aby zaszedł do synów Ammon ④.

11. I usłyszał Johanan syn Karee, i wszyscy przełożeni waleczników ⑤ którzy byli z nim, wszystko złe, które był uczynił Ismahel syn Nathaniaszów:

12. I wziąwszy z sobą wszystkie męże, poszli, aby walczyli z Ismahelem synem Nathaniaszowym: i naleźli go u wód mnogich ⑥ które są w Gabaon.

13. A gdy ujrzał wszystek lud ⑦, który był z Ismahelem, Johanana syna Karee, i wszystkie przełożone waleczników, którzy z nim byli, uradowali się ⑧.

14. I wrócił się wszystek lud ⑨, który był pobrał Ismahel w Masphath: a wróciwszy się poszedł do Johanan syna Karee.

15. Lecz Ismahel syn Nathaniaszów uciekł z ośmią ⑩ mężów przed Johanan, i poszedł do synów Ammon.

16. A tak wziął Johanan syn Karee, i wszyscy przełożeni waleczników, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który był przywiódł od Ismahela syna Nathaniasza z Masphath ⑪ po zabiciu Godoliasza syna Ahikam: mocne męże na wojnę, i niewiasty i dzieci, i trzebieńce, które był wrócił z Gabaon.

17. I odeszli i mieszkali gośćmi w Chamaam ⑫, który jest u Bethlehem, aby szli, i weszli do Egiptu.

18. Przed Chaldejczyki: bo się ich bali, że Ismahel syn Nathaniasza zabił był Godoliasza syna Ahikam, którego był przełożył król Babiloński w ziemi Judzkiej.

ROZDZIAŁ XLII.

Posłany Jeremiasz, aby Pana pytał o ten ostatek ludu, który był zosta w ziemi Judzkiej odpowiedział, iż może być zachowany w zdrowiu, jeśliby został w Żydowstwie, ale jeśliby do Egiptu zbiegli, powiada, że mają poginąć od miecza, od głodu, i od moru.

1. I przystąpili wszyscy przełożeni waleczników, i Johanan syn Karee, i Jezoniasz syn Ozyasza, i ostatek pospólstwa od małego aż do wielkiego:

2. I rzekli do Jeremiasza proroka: Niech padnie prośbą ⑬ nasza przed oczyma twemi, a módl się za nami do

---

① Prawdopodobnie owoce zbierane przed jesienią; Jerozolima była wzięta w miesiącu lipcu, gdy już przeszedł czas żniwa pszenicy. Inni te słowa odnoszą nie tylko do bieżącego roku, lecz i do lat następnych.

② Ciebie.—Przyczyną sprzysiężenia była plemienna i ciągła niezgoda między Żydami i Ammonitami, lub pycha Izmaela, który zazdrościł Godoliaszowi zwierzchnictwa nad ludem.

③ Z rodu Dawida.

④ Książęta Ammoniccy, udający, że są posłani od swego króla dla uczczenia Godoliasza.

⑤ Będąc zaproszonymi przez Godoliasza na ucztę.

⑥ Dla tego, że go król....

⑦ Za obrębem miasta; — jest to przyczyna, dla czego Sychymici ośmielili się przyjść do miasta po zabiciu Godoliasza.

⑧ Udając płacz nad klęską miasta i Świątyni.

⑨ Przyczyna tego wskazana w w. 9. dla Godoliasza, z przyczyny jawnego ich sprzyjania Godoliaszowi, bojąc się ich zemsty za zabicie Godoliasza.

① Patrz Notę do wiersza 7.

② Porówn. III. Król. 15, 22.

③ Sedecyasza, którego synowie byli pozabijani. 39, 6.

④ Żeby ich uczynić swymi niewolnikami, lub samemu zostać ich niewolnikiem.

⑤ Znaczna liczba wodzów po ucieczce Sedecyasza tu i owdzie się rozproszyła, i do tych ci właśnie należeli.

⑥ Mowa tu o sadzawce Gabaon, czyli o polu silnych. II. Król. 2, 13. Gabaon było na drodze z Masfat do Ammonitów.

⑦ Uwięzionych.

⑧ Poznali bowiem, że przybywają w celu oswobodzenia ich.

⑨ Po ucieczce Izmaela.

⑩ Widać, że Izmael jakiś czas się opierał, i dopiero po zabiciu dwóch swoich towarzyszów uciekł; gdyż jak mówi w. 1. z 10 mężami.

⑪ Których Izmael jako niewolników uprowadził był z Masfat.

⑫ W miejscu, które Dawid oddał Chamaamowi, synowi Bercellai za to, że poszedł za nim, gdy uciekał przed Absalonem. II. Król. 19, 37.

⑫ Niech będzie skuteczną modlitwa nasza.

Pana Boga twego za wszystek ten ostatek ①: bo nas zostało mało z wiela, jako nas widzą oczy twoje:

3. A niech nam oznajmi Pan Bóg twój drogę, którą iść mamy, i słowo, które czynić mamy.

4. I rzekł do nich Jeremiasz prorok: Słyszałem ②: Oto się ja modlę do Pana Boga waszego według słów waszych. Każde słowo, które mi odpowie, oznajmię wam: ani zataję przed wami żadnej rzeczy.

5. A oni rzekli do Jeremiasza: Niech Pan będzie między nami ③ świadkiem prawdy i wiary, jeśli nie według każdego słowa: z którym cię pośle Pan Bóg twój do nas, tak uczynimy.

6. Choć dobre będzie, chociaż złe, głosu Pana Boga naszego, do którego cię posyłamy, posłuszni będziemy. Aby nam dobrze było, gdy usłuchamy głosu Pana Boga naszego.

7. A gdy wyszło dziesięć ④ dni, stało się słowo Pańskie do Jeremiasza.

8. I zawołał Johanan syna Karee, i wszystkich przełożonych waleczników, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu od namniejszego aż do wielkiego.

9. I rzekł do nich: To mówi Pan Bóg Izraelów do któregoście mię posłali, abych przełożył prośby wasze przed obliczem jego.

10. Jeśli spokojnie mieszkać będziecie w tej ziemi, pobuduję ⑤ was, a nie rozwalę: nasadzę, a nie powyrywam: bom już ubłagany nad złem ⑥ którem wam uczynił.

11. Nie bójcie się od oblicza króla Babilońskiego, którego się wy lękając boicie: nie bójcie się go, mówi Pan: bom ja z wami jest, abych was wybawił, i wyrwał z ręki jego.

12. I dam wam litości, i zlituję się nad wami: i uczynię, że będziecie mieszkać w ziemi waszej.

13. Lecz jeśli wy rzeczecie: Nie będziem mieszkać w tej ziemi, ani będziem słuchać głosu Pana Boga naszego,

14. Mówiąc: Nie ⑦, ale do ziemie Egiptskiej pójdziemy: gdzie nie ujrzemy wojny, i głosu trąby nie usłyszemy, i głodu cierpieć nie będziemy: i tam mieszkać będziemy.

15. Dla tego słuchajcie teraz głosu Pańskiego ostatku Judy. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelski: Jeśli położycie oblicze ⑧ wasze iść do Egiptu, i wnidziecie abyście tam mieszkali,

16. Miecz, którego się wy boicie, tam was ogarnie, w ziemi Egiptskiej: a głód, dla którego się troszczecie, przylnie do was w Egiptcie, i tam pomrzecie.

17. Wszyscy też mężowie, którzy położyli twarz swoją, aby weszli do Egiptu, aby tam mieszkali, pomrą od miecza, od głodu, i od moru: żaden z nich nie zostanie, ani ujdzie przed złem, które ja przyniosę na nie.

18. Bo to mówi Pan zastępów Izraelów: Jako się zlał gniew mój i zapalczywość moja na obywatele Jerozolimskie, tak się zleje gniew mój na was, gdy wnidziecie do Egiptu: i będziecie na przysięgę ⑨, i na zdumienie ⑩ i złorzeczenie, i na hańbę, a nie ujrzycie więcej tego miejsca.

① Lud pozostały po tylu klęskach.
② Jestem powolny na wasze prośby.
③ Pomiędzy książętami i ludem a Jeremiaszem.
④ Tutaj dopiero rozpoczyna proroctwo wzmiankowane w r. 40, 1.
⑤ Ustalę i rozmnożę.
⑥ Zadosyć sobie uczyniłem przez zesłaną na was karę.
⑦ Nie słuchajmy głosu Pańskiego.
⑧ Jeśli macie stały zamiar iść... Patrz Łuk. 9, 51.
⑨ Będą mówić o was w przysłowiu: niech mnie Bóg zatraci, jak Żydów, którzy uciekli do Egiptu.
⑩ Wszyscy dziwić się będą strasznej waszej klęsce.

19. Słowo Pańskie na was ① ostatku Judy: Nie wchodźcie do Egiptu: wiedząc ② będziecie wiedzieć, iż się oświadczam na was dzisia,

20. Żeście zwiedli dusze ③ wasze: boście wy mnie posłali do Pana Boga naszego, mówiąc: Módl się za nami do Pana Boga naszego, a wedle wszystkiego cokolwiek tobie rzecze Pan Bóg nasz, tak nam oznajmi, a uczynimy.

21. I oznajmiłem wam dzisia, a nie usłuchaliście głosu Pana Boga waszego we wszystkiem, o co mię do was posłał.

22. A tak teraz wiedząc wiedzieć będziecie, że mieczem, i głodem, i morem pomrzecie na miejscu, do którego ④ chcieliście iść, abyście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ XLIII.

Ostatek Żydów z swej dobrej wolej, nad rozkazanie Pańskie idą pospołu z Jeremiaszem i Baruchem do Egiptu, tam będąc Jeremiasz, prorokuje o spustoszeniu ziemi Egiptskiej.

1. I stało się, gdy skończył Jeremiasz mówić do ludu wszystkie mowy Pana Boga ich, z któremi go posłał Pan Bóg ich do nich, wszystkie te słowa ⑤:

2. Rzekł Azaryasz syn Osajasza, i Johanan syn Karee, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremiasza: kłamstwo ty mówisz, nie posłał cię Pan Bóg nasz, mówiąc: Nie wchodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali.

3. Ale Baruch syn Neriaszów podszczuwa ⑥ cię na nas, aby nas wydał w ręce Chaldejczyków, aby nas pomordował, i zaprowadził do Babilonu.

4. I nie usłuchał Johanan syn Karee, i wszyscy przełożeni waleczników, i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby mieszkali w ziemi Judzkiej.

5. Ale wziąwszy Johanan syn Karee, i wszyscy przełożeni waleczników, wszystek ostatek Judy, którzy się byli wrócili od wszystkich narodów, do których przed tem byli rozprószeni, aby mieszkali w ziemi Judzkiej:

6. Męże, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie ⑦, i każdą duszę, którą był zostawił Nabuzardan hetman z Godoliaszem synem Ahikam syna Saphan, i Jeremiasza proroka, i Barucha syna Neriasza:

7. I weszli do ziemie Egiptskiej: bo nie byli posłuszni głosu Pańskiego: i przyszli aż do Taphnis ⑧.

8. I stała się mowa Pańska do Jeremiasza w Taphnis, mówiąc:

9. Weźmi kamienie wielkie ⑨ w rękę twoję, a skryj je w sklepie, który jest pod murem cegielnym ⑩, w bramie domu Pharaonowego w Thaphnis, przed oczyma mężów Judzkich:

10. I rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ja poślę i wezmę Nabuchodonozora króla

① Przeciwko wam.
② Przekonacie się, żem wam dobrze odradzał.
③ Skłamaliście przed Bogiem, a przez to duszom waszym zaszkodziliście. Obiecywali bowiem posłuszeństwo woli proroka.
④ W Egipcie.
⑤ Wyrażone w rozdz. poprzedzającym.
⑥ Który, prawdopodobnie popędliwszy niż Jeremiasz, toż samo z większą żywością i gwałtownością radził Żydom; dla tego sądzili, że on jest przyczyną zakazu ucieczki do Egiptu.
⑦ Patrz r. 41, 10. Nota.
⑧ Stołeczne miasto Egiptu i rezydencyja Faraona; tam Mojżesz czynił swoje cuda, na polu Taneas, czyli Tanis, Tafnis. Ps. 77, 43.
⑨ Używane do budowania fundamentów.
⑩ W Egipcie bowiem błotnistym dużo było domów z cegieł.

Babilońskiego sługę① mego: a położę stolicę jego na tym kamieniu, którym skrył②, i postawi stolicę swą na nich.

11. A przeszedszy porazi ziemię Egiptską, które na śmierć, na śmierć: a które w niewolą, w niewolą: a które pod miecz, pod miecz③.

12. I zapali ogień we zborach bogów Egiptskich, a spali je, i weźmie je w niewolą④: i odzieje się⑤ ziemią Egiptską, jako się pasterz odziewa płaszczem swoim: i wynidzie z tamtąd w pokoju⑥.

13. I skruszy słupy domu słonecznego⑦, które są w ziemi Egiptskiej: a zbory bogów Egiptskich ogniem spali.

ROZDZIAŁ XLIV.

Gdy Jeremiasz strofuje a karze Żydy z bałwochwalstwa, oni krnąbrnie odpowiedzieli, że i z dziećmi i z żonami w niem chcą trwać, za co im też Jeremiasz miecz, głód, mór obiecuje, i ziemi Egiptskiej spustoszenie opowiada.

1. Słowo, które się stało przez Jeremiasza do wszech Żydów, którzy mieszkali w ziemi Egiptskiej, którzy mieszkali w Magdalu, i w Taphnis⑧, i w Memphis, i w ziemi Phatures⑨, rzekąc:

2. To mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Wyście widzieli to wszystko,ie:z którem przywiódł na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judzkie, a oto puste są dzisia, i nie masz w nich obywatela.

3. Dla złości, którą czynili, aby mię do gniewu przywiedli, aby szli a ofiarowali, i służyli bogom cudzym, których nie znali i oni, i wy, i ojcowie waszy.

4. I posyłałem wszystkie sługi moje proroki w nocy⑩ wstając, a posyłając, i mówiąc: Nie czyńcie słowa brzydliwości⑪ takiej, której nienawidzę.

5. A nie słuchali, ani nachylili ucha swego, aby się nawrócili od złości swoich, a nie ofiarowali bogom cudzym.

6. I zlał się gniew mój, i zapalczywość moja, i zapaliła się po mieściech Judzkich, i po ulicach Jerozolimskich, i obróciły się w pustki i wzburzenie wedle dnia tego⑫.

7. A teraz to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Czemu wy czynicie złość tę wielką przeciw duszam waszym, aby wyginął z was mąż i niewiasta, dziecię i ssące z pośrodku Judy, aby wam nie zostało szczątku żadnego?

8. Drażniąc mię uczynkami rąk waszych, ofiarując bogom cudzym w ziemi Egiptskiej, do którejeście weszli, abyście tam mieszkali: abyście wyginęli, i byli przeklinaniem⑬ i urąganiem wszystkim narodom ziemie:

9. Azaście zapomnieli złości ojców⑭ waszych, i złości królów Judzkich, i złości żon ich, i złości waszych, i złości żon waszych, które czynili w ziemi Judzkiej, i po ulicach Jerozolimskich?

10. Nie oczyścili się① aż do dnia tego: i nie bali się, ani chodzili w zakonie Pańskim, i przykazaniach moich, którem dał przed wami, i przed ojcy waszemi.

11. Przetoż to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ja położę oblicze moje na was na złe②, a wytracę wszystkiego Judę.

12. I zabiorę ostatek Judy, którzy położyli twarze③ swe, aby weszli do ziemie Egiptskiej, i mieszkali tam: i zniszczeją wszyscy w ziemi Egiptskiej: polegną od miecza: i od głodu: i zniszczeni będą od namniejszego aż do nawiętszego, od miecza, i od głodu pomrą: i będą na przysięgę④ i na dziw, i złorzeczenie, i hańbę.

13. I nawiedzę obywatele ziemie Egiptskiej, jakom nawiedził Jeruzalem, mieczem, głodem, i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł, i został z ostatku Żydów, którzy idą, żeby gośćmi byli do ziemie Egiptskiej: a żeby się wrócili do ziemie Judzkiej, do której oni podnoszą dusze⑤ swe, aby się wrócili, i mieszkali tam: nie wrócą się jedno którzy ujdą⑥.

15. I odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie wiedzący, że ich żony ofiarowały bogom cudzym: i wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud mieszkających w ziemi Egiptskiej, w Phatures, rzekąc:

16. Mowy, którąś mówił do nas imieniem Pańskiem, nie usłuchamy od ciebie:

17. Ale czyniąc uczynimy każde słowo, które wynidzie z ust naszych⑦, żebyśmy ofiarowali królowej niebieskiej⑧, i ofiarowali jej mokre ofiary, jakośmy czynili, my i ojcowie naszy, królowie naszy, i książęta nasze w mieściech Judzkich, i po ulicach Jerozolimskich: a najadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, i nie widzieliśmy złego.

18. Lecz od onego czasu, któregośmy przestali ofiarować królowej niebieskiej, i ofiarować jej mokre ofiary, na wszyskiem nam schodzi, i zniszczeliśmy od miecza, i od głodu.

19. Lecz jeśli my ofiarujemy królowej niebieskiej, i ofiarujemy jej mokre ofiary: azaśmy bez mężów⑨ naszych czynili jej placki ku służbie jej, i ku ofiarowaniu jej mokrych ofiar?

20. I mówił Jeremiasz do wszystkiego ludu, przeciwko mężom, i przeciw niewiastam, i przeciw wszemu ludowi, którzy mu byli odpowiedzieli, rzekąc:

21. A za nie ofiara, którąście ofiarowali w mieściech Judzkich, i na ulicach Jeruzalem wy i ojcowie waszy, królowie waszy, i książęta wasze, i lud ziemie? na toć wspamiętał Pan⑩, i wstąpiło na serce⑪ jego.

22. I nie mógł Pan dalej znosić dla złości spraw waszych, i dla obrzydłości, któreście czynili: i stała się ziemia wasza spustoszeniem, i zdumieniem, i przeklęctwem dla tego, że niemasz obywatela, jako ten dzień⑫ jest:

23. Dla tego, iżeście ofiarowali bałwanom, i zgrzeszyliście Panu: i nie słuchaliście głosu Pańskiego, i w zakonie,

---

① Którego używam za narzędzie do ukarania Żydów.
② Przez Jeremiasza.
③ Stosownie na co kogo skazałem.
④ Złote i srebrne bóstwa zabierze do Babilonu.
⑤ Nabuchodonozor zbogaci się łupami zdobytemi na Egipcyanach. Oznaczać to także może łatwość, z jaką zdobędzie Egipt.
⑥ Bez straty w ludziach, bez oporu.
⑦ Świątyni wystawionej na cześć słońca — lub miasto Heliopolis, gdyż w. tłom. LXX. jest, posągi Heliopolis.
⑧ Patrz wyż. r. 43, 7.
⑨ Inaczej zwane Fetros, Fatros lub Patros.
⑩ Z wielką czujnością, troskliwie.
⑪ Rzeczy tak obrzydliwej.
⑫ Jak się okazuje dzisiaj.
⑬ Patrz r. 42, 18.
⑭ Czyliście się poprawili, widząc kary, jakie spadły na ojców waszych?.. Bynajmniej.

① Próżnom karał syny wasze, karania nie przyjęli. r. 2, 30.
② Rozgniewam się na was; albo: powezmę niezmienny zamiar karania was. Wyż. r. 21, 10.
③ Którzy upornie obstawali przy zamiarze udania się do Egiptu. wyż. r. 42, 15. 17.
④ Patrz wyż. r. 42, 18.
⑤ Do której pragną usilnie powrócić.
⑥ Z Egiptu.
⑦ To, co nam się spodoba, a nie to, co ty nam mówisz.
⑧ Księżycowi, królowej między gwiazdami.
⑨ Nie czyniliśmy za własną naradą i powagą, lecz z zachęty i przy współudziale naszych mężów. Patrz wyż. r. 7, 18.
⑩ Żeby karać.
⑪ Rozgniewało go, albo przyszło mu na myśl.
⑫ Aż do dnia dzisiejszego, albo jak dziś się pokazuje.

w przykazaniach, i w świadectwach jego nie chodziliście: dla tego przyszło na was to złe, jako ten dzień jest.

24. I rzekł Jeremiasz do wszego ludu, i do wszech niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Judo, którzyście w ziemi Egiptskiej.

25. To mówi Pan zastępów Bóg Izraelów, rzekąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami waszemi, mowiąc: czyńmy śluby nasze, któreśmy ślubili, żebyśmy ofiarowali królowej niebieskiej, i ofiarował i jej mokre ofiary. Wypełniliście śluby wasze, i skutkiemeście je wykonali.

26. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Judo, którzy mieszkacie w ziemi Egiptskiej: Otom ja przysiągł[1] na imię moje wielkie, mówi Pan: że nie będzie więcej wzywane[2] imię moje ustami żadnego męża Żyda, mówiącego: Żywie Pan Bóg, we wszystkiej ziemi Egiptskiej.

27. Oto ja będę czuł[3] nad nimi na złe, a nie na dobre: i zniszczeją wszyscy mężowie Judzcy, którzy są w ziemi Egiptskiej, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą.

28. A którzy ujdą miecza, wrócą się z ziemie Egiptskiej do ziemi Judzkiej mężów mało: i dozna wszystek ostatek Judy, który wszedł do ziemie Egiptskiej, aby tam mieszkał, czyje się słowo wypełni, mojeli abo ich.

29. A to wam znakiem, mówi Pan, że ja was nawiedzę na tem miejscu: abyście wiedzieli, że się prawdziwie spełnią mowy moje przeciwko wam na złe.

30. To mówi Pan: Oto ja podam Pharaona Ephree króla Egiptskiego w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających dusze jego: jakom podał Sedeciasza króla Judzkiego w rękę Nabuchodonozora króla Babilońskiego nieprzyjaciela jego, i szukającego dusze jego.

ROZDZIAŁ XLV.

Strofuje Jeremiasz słowem Bożem Barucha z narzekania przeciw Bogu, obiecując mu przed się, że przy żywocie i swobodzie miał się zostać.

1. Słowo, które mówił Jeremiasz prorok do Barucha syna Neriasza, gdy napisał te[4] słowa w księgach z ust[5] Jeremiaszowych, roku czwartego Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego, rzekąc:

2. To mówi Pan Bóg Izraelów do ciebie Baruchu:

3. Mówiłeś: Biada mnie nędznemu: bo przyczynił Pan boleści do boleści[6] mojej: upracowałem się we wzdychaniu mojem, a nie nalazłem odpoczynienia.

4. To mówi Pan: Tak rzeczesz do niego: Oto, którem zbudował rozwalam: a którem[7] nasadził, ja wyrywam, i wszystkę tę ziemię.

5. A ty szukasz sobie wielkich[8]? nie szukaj: bo oto ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan: i dam tobie duszę twoję na zbawienie[9] na wszystkich miejscach dokądkolwiek pójdziesz.

---

[1] Przysięgam.
[2] W przysiędze przez Żydów w Egipcie, bo wszyscy tam wyginą.
[3] Będę ich ścigał karą moją.
[4] Przepowiedziane w r. 36, 2. Wraca prorok do czasów dawniejszych, nie zachowując często w swej księdze porządku chronologicznego.
[5] Z tego, co dyktował Baruchowi.
[6] Pracy do pracy, gdy rozkazał na nowo spisać to proroctwo, i dodać niektóre ustępy, jakich poprzednio nie było. Jer. 36, 28.
[7] Królestwo, którem....
[8] Wielkich przywilejów, spokoju, gdy inni pracują.
[9] Nie lękaj się jednak niebezpieczeństwa, zachowam cię przy życiu.

ROZDZIAŁ XLVI.

Słowa Pańskie przeciwko miastom Egiptskim, że miały być pokażone, a obiecuje wyswobodzenie ludu swemu Izraelskiemu, Żydowskiemu.

1. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciw narodom[1].

2. Na Egipt, przeciw wojsku Pharaona Nechao króla Egiptskiego, który był nad rzeką Euphratesem w Charkamis[2], którego poraził Nabuchodonozor król Babiloński, czwartego roku Joakima syna Jozyaszowego króla Judzkiego.

3. Gotujcie tarcz[3] i pawęzę, a wychodźcie na wojnę.

4. Zaprzągajcie konie[4], a wsiadajcie jezdni: stańcie w hełmiech, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze?

5. Cóż[5] tedy? widziałem je lękliwe, a tył podające, mocne ich pobite: uciekali prędko ani się obejrzeli: strach zewsząd, mówi Pan.

6. Niech nie ucieka prędki a niech nie mniema, aby miał wybawion być mocny: na Północy[6] u rzeki Euphratesa zwyciężeni są i polegli.

7. Któż to jest, który jako rzeka wzbiera: a jako rzekł, nadymają się wody jego[7]?

8. Egipt jako rzeka wzbiera, a jako rzeki wzruszać się będą wały jego: i rzecze: Wstąpiwszy pokryję ziemię: wygubię miasto i obywatele jego.

9. Wsiadajcie na konie[8], a wyskakujcie na woziech, a niech się ruszą mocni, Murzyńska[9] ziemia, i Libijanie, którzy noszą tarcz, i Lidyjczycy porywający i puszczający strzały.

10. Ale on dzień[10] Pana Boga zastępów, dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjacioły swemi: pożrze miecz, a nasyci się i opije się krwie ich: bo ofiara[11] Pana Boga zastępów w ziemi północnej[12] nad rzeką Euphratesem.

11. Wstąp na Galaad[13], a nabierz rezyny panno córko[14] Egiptska: próżno rozmnażasz lekarstwa, zdrowia mieć nie będziesz.

12. Usłyszeli narodowie sromotę[15] twoję, a krzyk twój napełnił ziemię: bo mocny natarł na mocnego[16], i oba społem upadli.

13. Słowo, które mówił Pan do Jeremiasza proroka, o tem, że ma przyść Nabuchodonozor król Babiloński, a porazić ziemię Egiptską.

14. Opowiadajcie Egiptowi, a dajcie słyszeć w Magdalu,

---

[1] Odtąd bowiem aż do końca księgi prorokuje Jeremiasz przeciw obcym narodom, przepowiadając im upadek, a mianowicie: Egipcyjanom, Etjopczykom, Libijczykom i Lidyjczykom.
[2] Miasto blizko Eufratu, oblegane przez Faraona Nechao, który zabił króla Judzkiego Jozjasza, chcącego przybyć oblężonym w pomoc, i na jego miejsce ustanowił syna jego Joachaza, potem Joakima; następnie Nabuchodonozor zwyciężył faraona Nechao. Patrz IV. Król. 23, 29.
[3] Odnosi się to do Egipcyan, ale ironicznie; wiadomo bowiem było, że opór nic im nie pomoże.
[4] Do wozów wojennych opatrzonych w kosy, używanych podczas wojny.
[5] Na co te wszystkie przygotowania, kiedy w duchu proroczym widzę je lękliwe....
[6] Albowiem Chaldejczycy mieszkali na północ względem Judei.
[7] Mowa o Egipcyanach, zbierających liczne wojska.
[8] Mówi ironicznie, jakby ich wzywał na zdobycie Charkamis.
[9] Etyopia.
[10] Gdy poniosą klęskę Egipcyanie.
[11] Bezbożni Egipcyanie będą zabijani jakby na ofiarę obrażonej sprawiedliwości Boga.
[12] Patrz Wyż. w. 6. Nota.
[13] Dalej mówi ironicznie: Odbierzesz wiele ran; szukaj zatem żywicy w Galaadzie, obfitującym w tę żywicę używaną do gojenia ran.
[14] Panną nazywa się tu Egipt; gdyż Żydzi wszelkie miasto lub kraj pyszniący się wielkością, bogactwem i kwitnącym stanem, panną nazywali. Jeremiasz często tej przenośni używa.
[15] Upadek, zniszczenie przez Chaldejczyków.
[16] Egipcyanie uciekając w popłochu wzajem się zabijać będą.

i niech brzmi w Memphis, i w Taphnis: rzeczcie: Stań, a nagotuj się: bo pożrze miecz ① to co w okolicy twojej jest.

15. Czemuż zgnił ② mocarz twój? nie ostał się: bo go Pan wywrócił.

16. Rozmnożył upadające, i padł mąż na bliźniego ③ swego. I rzeką: wstań a wróćmy się do ludu swego, i do ziemie narodzenia naszego, od oblicza miecza gołębice ④.

17. Nazówcie imię Pharaona króla Egiptskiego, trwogę ⑤ przywiódł czas.

18. Żywę ja ⑥, (mówi król, Pan zastępów imię jego) że jako Thabor między górami ⑦, a jako Karmel nad morzem, przydzie.

19. Naczynie prowadzenia ⑧ poczyń sobie, obywatelko córko Egiptska ⑨: bo Memphis pustynią będzie, i spustoszeje, i będzie niemieszkalna.

20. Cielica ⑩ piękna i krasna Egipt, poganiacz ⑪ z północy przyjdzie na nię.

21. Najemnicy ⑫ też jej, którzy mieszkali w pośrodku jej, jako cielcy ukarmieni obrócili się, i uciekali społem, i ostać się nie mogli: bo dzień wygubienia ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ⑬ ich.

22. Głos jej ⑭ jako miedzi zabrzmi: bo się z wojskiem pospieszą, i z siekierami przydą do niej, jako co drwa rąbają.

23. Wyrąbali ⑮ las jej ⑯ mówi Pan, który zliczon być nie może: rozmnożyli się nad szarańczą, i nie masz im ⑰ liczby.

24. Zawstydziła się córka Egiptska, i podana w ręce ludu Północnego.

25. Rzekł Pan zastępów Bóg Izraelów: Oto ja nawiedzę trwogę ⑱ Alexandryjską, i Pharaona, i Egipt, i Bogi jego, i króle ⑲ jego, i Pharaona, i te, którzy w nim ufają.

26. I dam je w ręce szukających dusze ⑳ ich, i w ręce Nabuchodonozora króla Babilońskiego, i w ręce sług jego: a potem ㉑ mieszkać w nim będą jako za dawnych dni, mówi Pan.

27. A ty nie bój się ㉒ sługo mój Jakóbie, a nie lękaj się Izraelu: bo oto ja ciebie wybawię z daleka ㉓, i nasienie twoje z ziemie poimania twego: i wróci się Jakób, a odpoczynie, i poszczęści mu się, a nie będzie, ktoby go straszył.

28. A ty nie bój się sługo mój Jakóbie, mówi Pan: bom ja jest z tobą: bo ja wyniszczę wszystkie narody, do którychem cię wygnał: a ciebie nie wyniszczę, ale cię skarzę w sądzie, a nie przepuszczę jako niewinnemu ㉔.

---

① Chaldejczyków wyniszczy to, co....
② Runął, został zwyciężony żołnierz twój?....
③ Na obok stojącego.
④ Wojska szybko działającego, albo, noszącego na chorągwiach wyobrażenie gołębicy.
⑤ Imiona w języku hebrajskim oznaczają zwykle jakąś myśl. Patrz Oze. 1, 4. Faraona nazwano tu *trwogą*, t. j. wichrzycielem, gdyż dumnie wzywając Babilończyków do wojny, sprowadził *czas zamieszek i klęsk*.
⑥ Jestto przysięga Boga.
⑦ Jak jest prawdą, że Tabor jest górą, a Karmel nad morzem, tak i prawdą jest, co przepowiedział Jeremiasz o przyjściu Nabuchodonozora.
⑧ Rzeczy potrzebne w podróży.
⑨ Obywatele Egipscy, mieszkańcy.
⑩ Cielęciem zowie Egipt dla tego, że był bogaty i zanurzony w roskoszach, i jak młode nieujarzmione cielę nadużywał swobody. Porównanie to nasunęła cześć oddawana Apisowi pod postacią byka.
⑪ Nabuchodonozor, który zmusi Egipcyan (porównanych do cielęcia) do oddania mu władzy nad krajem.
⑫ Żołnierze najemni.
⑬ Kary.
⑭ Egiptu rozpaczającego nad grożącą klęską.
⑮ Wyrąbią.
⑯ Egiptu.
⑰ To jest, niezliczone wojsko Nabuchodonozora zdobędzie i wyniszczy Egipt.
⑱ Tłum, lud, pospólstwo — Aleksandrya była bardzo ludnem miastem.
⑲ Książąt, przedniejszych panów.
⑳ Nastających na życie.
㉑ Po czterdziestu latach spustoszenia, jak przepowiedział wyraźnie Ezech. 29, 11. 12. 13. 14.
㉒ Mówi do Żydów.
㉓ Z Babilonu i innych krajów, gdzie jesteś na wygnaniu.
㉔ Łaskawie, nie niszcząc do szczętu jak swych nieprzyjaciół, ale karząc tylko, jak zasłużyłeś za twe winy.

ROZDZIAŁ XLVII.

Opowiada spustoszenie Palestyńskie, Tyru, Sydonu, Gazy, i Askalonu miast.

1. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciw Palesthynom, przed tem, niż poraził Pharaon Gazę ①.

2. To mówi Pan: Oto wody ② wstępują z północy, i będą jako potok wylewający, a okryją ziemię, i napełnienie jej, miasto ③ i obywatele jego: będą wołać ludzie, i zawyją wszyscy obywatele ziemie.

3. Przed trzaskiem pompy oręża ④ i waleczników jego, przed grzmotem poczwórnych jego, i przed mnóstwem kół jego. Nie obejrzeli się ojcowie na syny ⑤, opuściwszy ręce,

4. Dla przyszcia dnia ⑥, którego zburzeni będą wszyscy Philistymowie, i będzie rozproszon Tyr, i Sydon, ze wszystkiemi pozostałemi pomocami ⑦ swemi: bo splondrował Pan Philistymy, ostatek wyspu Kapadociej ⑧.

5. Przyszło ⑨ obłysienie na Gazę: umilknął Askalon ⑩, i ostatki doliny ⑪ ich, dokądże się rzezać ⑫ będziesz?

6. O mieczu Pański dokąd się nie uspokoisz? wnidź w poszwy twoje, ochłódź się, a umilkni.

7. Ale jakoż się ma uspokoić, ponieważ mu Pan rozkazał przeciw Askalonowi, i przeciw pomorskim krajom jego, i tam mu miejsce założył ⑬?

ROZDZIAŁ XLVIII.

Słowa Pańskie przeciwko ziemi Moabskiej, iż dla pychy ludu ma być spustoszona, a miasta poburzone.

1. Do Moaba ⑭ to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów? Biada nad Nabo ⑮, bo zburzon jest ⑯ i zawstydzon: wzięto Kariathaim, zawstydzon jest mocny i zadrżał.

2. Niemasz więcej radości w Moabie, przeciw Hesebon ⑰ myślili źle: Pódźcie a wytraćmy ji z narodu, przeto milcząc umilkniesz, a pójdzie miecz za tobą.

3. Głos wołania ⑱ z Oronaim: spustoszenie i zburzenie wielkie.

4. Potłuczono Moaba: opowiedzcie wołanie maluczkim ⑲ jego.

5. Bo wstępem Luith ⑳ płacząc wstąpi z płaczem: bo na zstępowaniu Oronaim nieprzyjaciele krzyk zburzenia usłyszeli:

---

① Zdarzyło się to za Sedecyasza w 9 lub 10 roku jego panowania, kiedy podczas oblężenia Jerozolimy przez Chaldejczyków Faraon przyszedł Żydom na pomoc, i na wieść o tem Chaldejczycy odstąpili od oblężenia. Wyż. 37, 4. Faraon w powrocie do Egiptu zdobył Filistyńskie miasto Gazę, i zabrał łupy, karząc je prawdopodobnie za sprzyjanie Chaldejczykom.
② Wojska Babilońskie.
③ Wiele miast.
④ Wszelkich narzędzi wojennych.
⑤ Siebie ratując, w przestrachu zapomnieli o dzieciach.
⑥ Dla tego, że przyjdzie dzień, w którym spustoszoną będzie cała Palestyna.
⑦ Sydończycy, Tyryjczycy, mieszkańcy Kappadocyi i inni sprzymierzeńcy Palestyńczyków.
⑧ Kappadocyę wyspą nazywa dla tego, że leżała nad morzem. Inni rozumieją przez nią Cypr lub Tyr.
⑨ Przyjdzie żałoba. Żydzi i sąsiednie narody na znak żalu golili głowy.
⑩ Zdumiał się nad nagłem najściem nieprzyjaciela.
⑪ I inne miasteczka i wsie leżące w dolinie. Gaza i Askalon zbudowane były na wyniosłości.
⑫ Narody te na znak wielkiego żalu drapały ciało paznokciami, lub nacinały nożami. Lew. 19, 28. Deut. 14, 1. III. Król. 18, 28.
⑬ Okolice te na pastwę miecza skazał.
⑭ Moabici ukarani będą za naśmiewanie się z nieszczęścia Żydów. Patrz niż. w. 27.
⑮ Miasto Moabickie — podobnie i Kariataim.
⑯ Będzie zburzony.
⑰ Miasto Moabickie, przeciw któremu walczyć zamierzali Chaldejczycy.
⑱ Słyszanym będzie. — Oronaim było miastem Moabickiem.
⑲ Przepowiedźcie dzieciom jego, że będą wołały: Spustoszono ziemię Moab.
⑳ Porówn. Izaj. 15, 5.

6. Uciekajcie[1], wybawcie dusze wasze: a będziecie jako wrzos na puszczy.

7. Bo przeto, iżeś miał ufanie w obronach twoich, i w skarbiech twoich, ty też wzięty będziesz: i pójdzie Chamos[2] w przeprowadzenie, kapłani jego i książęta jego społem.

8. I przydzie zbójca[3] do każdego miasta, a żadne miasto nie ujdzie: i zginą doliny, i rozrzucone będą pola: bo Pan powiedział.

9. Dajcie kwiąt Moab[4], bo kwitnąc wynidzie: a miasta jego puste będą, i niemieszkalne.

10. Przeklęty[5] który czyni sprawę Pańską[6] zdradliwie: i przeklęty który miecz swój hamuje ode krwie.

11. Płodny[7] był Moab od młodości swej, i odpoczywał na drożdżach[8] swoich: a nie przelewano, go z naczynia do naczynia, i nie chodził w zaprowadzenie: przeto smak jego został w nim, i zapach jego nie zmienił się.

12. Dla tego oto dni przychodzą, mówi Pan: i poszlę mu szykujące[9] i pokładacze łagwic, i położą go, a naczynia jego wypróżnią, i łagwice ich potłuką[10].

13. I zawstydzon będzie Moab od Chamon[11], jako zawstydzon jest dom Izraelski od Bethel, w którym ufanie miał.

14. Jako mówicie: Mocniśmy, i mężowie duży ku bitwie?

15. Zburzon jest Moab, i miasta jego wycięli: i wyborni młodzieńcy jego poszli[12] na zabicie: mówi król, Pan zastępów imię jego.

16. Blizko jest zginienie Moab że przydzie: a złe jego przybieży barzo prędko.

17. Cieszcie go wszyscy, którzyście około niego, a wszyscy, którzy znacie imię jego, mówcie: jako się złamała laska mocna, kij chwalebny[13]?

18. Zstąp[14] z sławy, a siądź w pragnieniu mieszkanie córko Dibon[15]: bo zburzyciel[16] Moab przyciągnie do ciebie, pokazi obrony twoje.

19. Na drodze stań, a wyglądaj mieszkanie Aroer: pytaj uciekającego, a temu, który uszedł, mów: Cóż się stało[17]?

20. Zawstydzon[18] jest Moab, że go zwyciężono: wyjcie, a wołajcie, opowiadajcie w Arnon, że zburzono Moab.

21. I sąd[19] przyszedł na ziemię polną[20]: na Helon, i na Jasa i na Mephaath,

22. I na Dibon, i na Nabo, i na dom Deblathaim.

23. I na Kariathaim, i na Bethgamul, i na Bethmuon,

24. I na Karioth, i na Bosra: i na wszystkie miasta ziemie Moab, które daleko i które blizko są.

---

[1] Dodaj: Moabici .... będziecie wzgardzeni, bezplodni ...
[2] Bożek Moabitów; jedni uważają go za Bachusa, drudzy za Pryapusa.
[3] Zwycięzkie wojsko nieprzyjacielskie.
[4] Choćby najwięcej kwitnęli w pomyślności Moabici, będą wśród swego rozwoju zabrani do niewoli, a miasta ich będą zniszczone.
[5] Chaldejczyk.
[6] Ukarania Moabitów niedbale dokonywa, oszczędzając ich z litości.
[7] Bogaty, kwitnący.
[8] Trwał w swych złych obyczajach, tak jak wino nie przelewane z naczynia w naczynie, zatrzymuje smak pierwotny.
[9] Ustawiających w porządku naczynia z winem i przechylających beczki, aby z jednej do drugiej wino przelać.
[10] Miasta zburzą. — Po przeprowadzeniu mieszkańców do niewoli, miasta zdobyte zburzą.
[11] Gdy będzie wiedział, że Chamos nie może go obronić.
[12] Wiersz ten przełożyć trzeba na czas teraźniejszy.
[13] Królestwo potężne i slawne.
[14] Zginie twa chwała.
[15] Liczny lud zamieszkujący Dibon (miasto Moabickie).
[16] Nabuchodonozor.
[17] Mieszkańcy Aroer (miasto Ammonickie), gdy Chaldejczycy pustoszyć będą poblizkie miasta Moabitów, zapytajcie tych, którzy z nich uciekną, co ich spotkało; gdyż i wam grozi toż samo spustoszenie.
[18] Jest to odpowiedź uciekających Moabitów.
[19] Kara, klęska.
[20] Na miasto Moabitów w górach i na równinach.

25. Odcięto róg[1] Moabowi, i ramię jego starto, mówi Pan.

26. Upójcie[2] go, bo się przeciw Panu podniósł: i otrąci rękę Moab o blwocina[3] swoje, i będzie na pośmiech on też:

27. Bo Izrael był tobie pośmiewiskiem[4], jakobyś go między złodziejmi zastał: a tak dla słów twoich, któreś przeciw jemu mówił, powiodą cię więźniem.

28. Opuszczajcie miasta, a mieszkajcie na skale[5] obywatele Moab: a bądźcie jako gołębica, która się gnieździ przy samym kraju dziury[6].

29. Słyszeliśmy o pysze Moab, pyszny jest barzo: wysokość jego i hardość, i pychę, i wyniosłe serce jego.

30. Ja znam, mówi Pan chlubę jego, a iż nie jest wedle niej siła[7] jego, ani według tego co mógł czynić usiłował.

31. Dla tego nad Moab narzekać będę, i do Moab wszystkiego wołać będę, do mężów muru ceglanego[8] lamentujących.

32. Płaczem Jazer[9] płakać ci będę winnico Sabama: latorośli twoje zaszły za morze, aż do morza Jazer przyszły: na żniwo twoje i na zbieranie wina twego zbójca[10] napadł.

33. Odjęte jest wesele i radość z Karmela[11], i z ziemie Moab i wino z pras pobrałem: a tłoczący wino nie będzie zwykłej pobudki[12] śpiewał.

34. Od wołania Hesebon aż do Eleale, i Jasa puścili głos[13] swój: od Segor aż do Oronaim cielice trzecioletniej[14]: wody eż Nemrim barzo złe będą[15].

35. I odejme z Moaba mówi Pan, ofiarującego na wyżynach, i ofiarującego bogom swoim.

36 Przeto serce moje nad Moabem jako piszczałki piszczeć będzie: serce też moje nad mężami muru ceglanego wypuści głos piszczałek: bo więcej czynił niźli mógł, przeto zaginęli.

37. Bo każda głowa łysina, a każda broda ogolona będzie: na wszystkich rękach więzy, a na każdym grzbiecie włosienica.

38. Po wszystkich dachach Moabowych, i po ulicach jego wszelakie narzekanie: bom skruszył Moaba, jako naczynie niepożyteczne, mówi Pan.

39. Jako zwyciężon jest[16] i krzyczeli, jako spuścił szyję Moab i zawstydził się? i będzie Moab naśmiewiskiem i przykładem wszystkim w okolicy jego.

40. To mówi Pan: Oto jako orzeł[17] przyleci, a wyciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Wzięto Karioth[18], i zamki pobrano: a będzie serce

---

[1] Potęgę, chwałę, królestwo. Przenośnia wzięta od bydląt, których siła jest w rogach.
[2] Moaba winem gniewu Bożego. — Mówi do Chaldejczyków.
[3] Upadnie, ręką uderzy o ziemię, womitując z pijaństwa, to jest, rozpaczając nad swoją klęską.
[4] Gdy go prowadzono w niewolę.
[5] W miejscach pustych i skalistych. Być może, mówi o Petrze warownem mieście Moabitów.
[6] Przy rospadlinach skał.
[7] Gdyż więcej się chełpi, niż uczynić może; więcej usiłuje, niż uczynić może.
[8] Którzy ufali w swoich obronnych murach ceglanych.
[9] Płaczem, jakim opłakiwano Jazer, opłakiwaną będzie bogata w winnice (w ludzi) Sabama. — Są to miasta Moabickie.
[10] Nabuchodonozor.
[11] Z miejsc uprawnych i żyznych w kraju Moabitów, które z wielkiej żyzności podobne są do Karmelu.
[12] Mowa o śpiewie, jakim uprzyjemniali sobie pracę robotnicy.
[13] Uciekający z Hesebon do Eleale (miasta na granicy zachodniej Moabitów) wciąż rozpaczać będą. — Segor i Oronaim leżały na przeciwległych krańcach ziemi Moabskiej.
[14] Zowie się cielęciem trzech letniem — to jest, mocnem, wesołem.
[15] Zmieszają z poblizkiemi zepsutemi wodami morza Martwego, gdy groble zabezpieczające je zniszczone zostaną.
[16] Moab.
[17] Nabuchodonozor.
[18] Miasto Moabickie, lub w ogóle miasto, gdyż K a r i o t znaczy: miasto.



139. MICHEASZ NAPOMINA IZRAELITÓW I WZYWA DO POKUTY. Mich. 1, 2.

mocarzów Moab onego dnia, jako serce niewiasty rodzącej.

42. I przestanie Moab być ludem: bo się przeciw Panu chlubił.

43. Strach i dół, i sidło ① nad tobą o obywatelu Moab, mówi Pan.

44. Kto ucieczе przed strachem, wpadnie do dołu: a kto wylezie z dołu, poiman będzie sidłem: bo przywiodę na Moaba rok nawiedzenia ② ich, mówi Pan.

45. W cieniu ③ Hesebon stanęli z sidła uciekający: bo ogień ④ wyszedł z Hesebon, a płomień z pośrodku Seon, i pożrze część Moab, i wierzch synów rozruchu ⑤.

46. Biada tobie Moab, zginąłeś ludu Chamos ⑥, bo zabrano syny twoje, i córki twoje w niewolą.

47. I wrócę ⑦ pojmanie Moab w ostateczne dni, mówi Pan. Dotąd sądy Moab.

ROZDZIAŁ XLIX.

Spustoszenie Ammon, Idumei, Damaszku, Cedar, królestw Assor, i Elam, a że jęctwo synów Ammon i Elam miało być rozpuszczone.

1. Do synów Ammon. To mówi Pan: Izali nie ma synów Izrael? abo dziedzica nie masz u niego ⑧? Czemuś tedy Melchom ⑨ dziedzictwem posiadł Gada: a lud jego w miastach jego mieszkał?

2. Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, i dam słyszeć nad Rabbat ⑩ snów Ammon trzask bitwy, i będzie w gromadę rozwalona, a córki ⑪ jej ogniem będą spalone, a posiędzie Izrael dzierżawce ⑫ swoje, mówi Pan.

3. Zawyj Hesebon, bo jest zburzon Haj ⑬. Krzyczcie córki Rabbath, przepaszcie się włosiennicami: narzekajcie i chodźcie około płotów ⑭: bo Melchom będzie prowadzon w zaprowadzenie, kapłani jego, i książęta jego społem.

4. Co się przechwalasz dolinami ⑮? spłynęła ⑯ dolina twoja córko pieszczona, któraś ufała w skarbiech twoich, i mówiłaś: któż przydzie do mnie ⑰?

5. Oto ja przywiodę na cię strach ⑱, mówi Pan Bóg zastępów, od wszystkich, którzy są w okolicy twojej: i rozproszycie się każdy od oczu waszych, a nie będzie ktoby zebrał uciekające.

6. A potem każe się wrócić więźniom synów Ammon, mówi Pan.

7. Do Idumeiej. To mówi Pan zastępów: Izali niemasz dalej mądrości w Theman ⑲? Zginęła rada od synów ⑳, niepożyteczna się stała mądrość ich.

8. Uciekajcie a tył podawajcie, zstępujcie w przepaść ㉑ obywatele Dedan ①: bo zatracenie Ezaw ② przywiodłem nań, czas nawiedzenia jego.

9. By byli przyszli na cię ci co zbierają wino, nie zostawiliby byli grona: by złodzieje w nocy: porwali by byli coby im dosyć było.

10. Lecz ja obnażyłem ③ Ezaw, odkryłem skrytości jego, i skryć się nie będzie mógł: zburzono ④ nasienie jego, i bracią jego, i sąsiady jego, i nie będzie.

11. Opuść sieroty twoje, ja je żywić będę, a wdowy twoje we mnie nadzieję mieć będą ⑤.

12. Bo to mówi Pan: Oto którym ⑥ nie było sądu, aby pili kielich, pijąc pić będą: a ty jako niewinny zostaniesz, nie będziesz niewinny, ale pijąc pić będziesz.

13. Bo przysiągłem sam przez się mówi Pan, iż spustoszeniem i hańbą i pustynią i przeklęctwem ⑦ będzie Bosra i wszystkie miasta jej będą pustyniami wiecznemi.

14. Słyszałem słuch od Pana ⑧, i poseł do narodów posłan jest ⑨: Zbierajcie się, a przydzie na nie, a powstańmy ku bitwie ⑩.

15. Bo oto małego dałem cię między narody, wzgardzonego między ludzie ⑪.

16. Hardość twoja zwiodła cię i pycha serca twego: który mieszkasz w jaskiniach skały ⑫, a usiłujesz dosiądz wysokości pagórku ⑬, gdy wywyższysz jako orzeł gniazdo ⑭ twoje, zonąd ściągnę cię, mówi Pan.

17. I będzie Idumea pusta: każdy, który pójdzie przez nie zadziwi się, i świstać ⑮ będzie na wszystkie plagi jej.

18. Jako wywrócona jest Sodoma i Gomorra i blizkie jej, mówi Pan: nie będzie tam mieszkał mąż, ani będzie w niej przebywał syn człowieczy.

19. Oto jako lew ⑯ wystąpi z nadętości Jordanu ⑰ do cudności mocnej ⑱: bo uczynię, że wnet pobieży do niej, a któż będzie wybrany, którego przełożę nad nią? bo kto mnie podobny ⑲? a kto mię zniesie? i który to jest pasterz, coby się sprzeciwił twarzy mojej?

20. Przeto posłuchajcie rady Pańskiej, którą uradził na Edom: i myśli jego, które umyślił na obywatele Theman: Jeśli ⑳ ich nie zrzucą ㉑ malutcy z trzody: jeśli nie rozmiecą z nimi mieszkania ich.

21. Od trzasku upadku ich wzruszyła się ziemia: wołanie aż na morzu Czerwonem ㉒ słyszano głosu jego.

22. Oto jako orzeł wzbije się i odleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bosrą: i będzie serce mocarzów Idumeiej onego dnia, jako serce niewiasty rodzącej ㉓.

---

① Miecz nieprzyjacielski, nieszczęścia nieprzewidziane, zasadzki.
② Kary.
③ W obronnych murach.
④ Chaldejscy żołnierze po zabraniu miasta. — Seon = Hesebon.
⑤ Wodzów rozwścieczonego żołdactwa.
⑥ Czczicielu bożka Chamos.
⑦ Dozwolę Moabitom powrócić z niewoli.
⑧ Mówi to dla tego, że Ammonici, po zabraniu Żydów do niewoli przez Chaldejczyków, wkroczyli w ich posiadłości, jakby byli ich dziedzicami.
⑨ Ammonici czczący bożka Melchom .... sąsiednie pokolenie Gada.
⑩ Miasto stołeczne Ammonitów w Arabii, zwane później Filadelfią.
⑪ Mniejsze miasta w około Rabbat.
⑫ Moabitów, którzy wkroczyli w posiadłości Izraelitów.
⑬ Miasto Ammonitów.
⑭ Żeby się gdzie schować.
⑮ Pastwiskami i polami żyznemi.
⑯ Spustoszone zostały pola twoje.
⑰ Żeby mnie zdobyć.
⑱ Strasznych nieprzyjaciół.
⑲ Miasto Idumejskie, sławne ze swych uczonych.
⑳ Hebr.: b a n i m znaczy: mędrców lub synów.
㉑ Do lochów podziemnych, żeby się skryć przed nieprzyjacielem.

① Kraina blizko Idumei, tak zwana od syna Abrahama i Cetury. Gen. r. 25, 3.
② Ezaw, nazywający się także Edom, nadał nazwisko Idumei.
③ Pokazałem nieprzyjaciołom wszystko, co zabrać mogą w Idumei.
④ Będzie zburzone.
⑤ Mówi tak, lecz wie dobrze, że wszyscy w wojnie poginą.
⑥ Żydzi, którzy w porównaniu z wami nie zasłużyli na tak ciężką karę, wiele cierpieć będą; a ty tym bardziej nie ujdziesz kary, i do dna wypijesz kielich kary Pańskiej.
⑦ Chcący komu złorzeczyć, będą mu życzyć tego, co się przytrafiło Bosrze (miasto Idumejskie).
⑧ Objawienie Pańskie.
⑨ Którego posłali Chaldejczycy do narodów podbitych, żeby ich pobudzić do wojny przeciw Idumejczykom.
⑩ Słowa wzywających do wojny.
⑪ Upokorzę cię, Idumeo, dumna z twej siły i wielkości.
⑫ Uważasz się za niezdobytego.
⑬ Który zdajesz się być wyniosłym, podobnym do wysokiego pagórka.
⑭ Choć na wysokości założysz stolicę twoję.
⑮ Urągać będzie jej upadkowi i spustoszeniu, albo: dziwić się będzie jej.....
⑯ Nabuchodonozor.
⑰ Gdy wyleje Jordan, wtedy dzikie zwierzęta opuszczają zalane pobliskie legowiska.
⑱ Do Idumei, krainy ładnej i strzeżonej przez licznych obywateli.
⑲ Kogoż wybiorą Idumejczycy za wodza, aby walczył przeciw Chaldejczykom, których ja sam prowadzę.
⑳ Jest to przysięga: jeśli nie zniszczę, niech nie będę uważany za Boga.
㉑ Nie zwyciężą najsłabsi z żołnierzy Chaldejskich.
㉒ Idumea bowiem była w blizkości morza Czerwonego.
㉓ Patrz Wyż. r. 48, 40.

23. Do Damaszku ①: Zawstydził się Emath i Arphad: bo złą barzo nowinę ② usłyszeli, strwożyli się jako na morzu, dla frasunku uspokoić się nie mógł.

24. Osłabiał Damaszek, dał się uciekać, strach go ogarnął, ucisk a boleści poimały go jako rodzącą.

25. Jakoż opuścili miasto chwalebne ③, miasto wesołe?

26. Przetoż polęgą młodzieńcy jego na ulicach, jego, a wszyscy mężowie walki umilkną ④ dnia onego, mówi Pan zastępów.

27. I zapalę ogień na murze Damaszku, i pożrze mury Benadad ⑤.

28. Na Cedar ⑥, i na królestwa Assur ⑦, które poraził ⑧ Nabuchodonozor król Babiloński. To mówi Pan ⑨: wstańcie a idźcie na Cedar, a zburzcie syny Wschodnie ⑩.

29. Namioty ich trzody ich zabiorą: skóry ⑪ ich i wszystko naczynie ich, i wielbłądy ich wezmą sobie, i zwołają na nie strach ⑫ w okolicy.

30. Uciekajcie, bieżcie w skok ⑬, w głębokości siedźcie, którzy mieszkacie w Azor, mówi Pan: bo Nabuchodonozor król Babiloński uradził na was radę, i umyślił na was myśli.

31. Wstańcie ⑭, a idźcie do narodu spokojnego, a mieszkającego bezpiecznie, mówi Pan: Niemasz wrót ani zawory ⑮ u nich, sam mieszkają.

32. I będą wielbłądy ich rozchwyceniem, a mnóstwo dobytków ich korzyścią: i rozwionę je na wszystkie wiatry, którzy się podstrzygli pod długi włos ⑯, a ze wszech granic jego przywiodę zatracenie na nie, mówi Pan.

33. I będzie Asor mieszkaniem smoków spustoszony aż na wieki: nie będzie tam mieszkał mąż, ani przebywał syn człowieczy.

34. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciw Elam ⑰ na początku królestwa Sedeciasza króla Judzkiego rzekąc:

35. To mówi Pan zastępów: Oto ja złamię łuk ⑱ Elam, i wielką moc ich.

36. I przywiodę na Elam czterzy wiatry ⑲ ze czterech stron nieba: a rozwionę je na wszystkie te wiatry, i nie będzie narodu, gdzieby nie zaszli wygnańcy Elam przed nieprzyjaciołmi jego,

37. I przed szukającemi dusze ich: i przywiodę na nie złe, gniew zapalczywości mojej, mówi Pan: i poślę za nimi miecz ⑳, aż ich dokonam.

38. I postawię stolicę moję ㉑ w Elam, a wytracę z onąd króle i książęta, mówi Pan.

39. A w ostateczne dni każę się wrócić ㉒ poimańcom Elam, mówi Pan.

---

① Proroctwo przeciw Damaszkowi — Damaszek oznacza tu całą Syryę.
② Mianowicie, że Damaszek jest zdobyty. — Emat i Arfad. miasta Syryjskie. — Czas przeszły w tym wierszu jak zwykle użyty zamiast przyszłego.
③ Sławne.
④ Poginą lub poddadzą się nieprzyjaciołom.
⑤ Miasto warowne króla Syryjskiego Benadada.
⑥ Proroctwo przeciw Cedar (kraina Arabska)...
⑦ Assur = Azor, miasto Agareńczyków, inaczej zwanych potomkami Cedar, syna Izmaela, narodzonego z Abrahama i Agary.
⑧ Porazi.
⑨ Dodaj: Chaldejczykom.
⑩ Potomków Cetury i Agary, żon Abrahama, mieszkających na wschód względem potomków Izaaka, to jest, Żydów.
⑪ Namioty ze skór.
⑫ Żołnierzy walecznych i strasznych.
⑬ Uciekajcie jak można najdalej.
⑭ Chaldejczycy.
⑮ Gdyż prowadzili życie koczujące.
⑯ Agareńczycy tylko przy uszach włosy strzygli.
⑰ Część Persyi, tak zwana od Elama syna Sema. Podobno dla tego, jak utrzymują Żydzi, grozi im Bóg karą, że byli sprzymierzeńcami Chaldejczyków.
⑱ Siłę, potęgę. — Głównym ich orężem był łuk, którym dobrze władali. Porówn. Izaj. 22, 6.
⑲ Zewsząd sprowadzę nieprzyjaciół na Elamitów.
⑳ Nieprzyjaciół, którzy uciekających ścigać będą.
㉑ Innego króla postanowię w Elam. Nazywa swoją, gdyż sam ją da.
㉒ Za czasów Cyrusa. Przenoście znaczy to ich przyłączenie do Kościoła.

ROZDZIAŁ L.

Że Babilon miasto, które ściskało w jęctwie syny Izraelskie, po szczęśliwem ich do swej ziemi wywiedzeniu, do szczętu miało być spustoszone od królów z północy.

1. Słowo, które mówił Pan o Babilonie, i o ziemi Chaldejskiej przez rękę ① Jeremiasza proroka.

2. Opowiadajcie między narody, a puśćcie słuch: podnieście chorągiew ②, ogłaszajcie, a nie tajcie, mówcie: Wzięt jest Babilon, zawstydzon jest Bel ③, zwyciężon jest Merodach, zawstydziły się ryciny jego, zwyciężone są bałwany jego.

3. Bo wyciągnął przeciw jemu naród z północy ④, który położy ziemię jego spustoszeniem: i nie będzie ktoby mieszkał w niej, od człowieka aż do bydlęcia: i ruszyli się a poszli.

4. W one dni, i na on czas, mowi Pan: przydą synowie Izraelowi sami i synowie Judzcy ⑤ społem, idąc a płacząc prędko pójdą, i Pana Boga swego szukać będą ⑥.

5. Do Sionu drogi się pytać będą, tam twarzy ⑦ ich. Przydą, a przyłożeni ⑧ będą do Pana przymierzem wiecznem ⑨, które żadnem zapomnieniem zgładzone nie będzie.

6. Trzodą straconą ⑩ stał się lud mój: pasterzowie ich zwiedli ⑪ je, uczynili że błąkali po górach ⑫: z góry na pagórek przeszli: zapomnieli legowiska ⑬ swego.

7. Wszyscy którzy naleźli ⑭ zjedli je, a nieprzyjaciele ich mówili: Nie ⑮ zgrzeszyliśmy dla tego, że zgrzeszyli Panu piękności, sprawiedliwości i oczekiwaniu ⑯ ojców ich Panu.

8. Uchodźcie ⑰ z pośrodku Babilonu, a z ziemie Chaldejskiej wychodźcie: a bądźcie jako kozłowie ⑱ przed trzodą.

9. Bo oto ja pobudzam: i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich ⑲ z ziemie północnej: nagotują się nań, a zatem ⑳ ji wezmą: strzała jego, jako męża mocnego zabijacza, nie wróci się próżno ㉑.

10. I będzie Chaldejska ziemia korzyścią: wszyscy którzy ją będą burzyć nasycą się ㉒, mówi Pan.

11. Bo się radujecie, i wielkie rzeczy mówicie rozchwytając dziedzictwo moje: boście się rozlegli jako cielcy po trawie, a beczeliście jako bycy ㉓.

12. Zawstydzona jest matka ㉔ wasza barzo, i porównana z prochem, która was porodziła: oto ostateczna będzie między narody, pusta, bezdrożna, i wyschła.

---

① Przez usta — przez Jeremiasza.
② Zwycięzką.
③ Bożek Chaldejczyków — toż samo Merodach, król Babiloński zaliczony w poczet bogów.
④ Persowie i Medowie.
⑤ Należący do pokoleń Judy i Benjamina.
⑥ Należy to odnieść nie tylko do czasu powrotu więźniów z niewoli lecz raczej do czasów Chrystusa, gdy wierzący w Niego uwolnieni zostali z niewoli grzechu. Myśl tę potwierdza wiersz następny.
⑦ Tam się udadzą prostą drogą.
⑧ Przyłączeni.
⑨ Przez Ewangelię mającą trwać bez końca.
⑩ Jakby rzekł: Błąkał się Izrael po górach jak owce.
⑪ Królowie i fałszywi prorocy zwodzili go obiecywaniem pomyślności i pokoju, i przez to stali się przyczyną jego niewoli.
⑫ Gdzie oddawali cześć bałwanom.
⑬ O Świątyni na Syonie, gdzie cześć Bogu oddawali.
⑭ Stali się łupem wszystkich narodów.
⑮ Wszyscy, którzy ich zabijali, sądzili, że spełniają wyrok Boży.
⑯ Panu, w którym pokładali nadzieję ich ojcowie. Ps. 113, 9. 10.
⑰ Mówi do Żydów, którzy mają być wybawieni z niewoli.
⑱ Wesoło, swobodnie.
⑲ Niezliczone wojsko Persów.
⑳ Hebr.: Miscam = za pierwszym napadem.
㉑ Każda strzała perska zabije kogo z Babilończyków.
㉒ Łupami i bogactwem.
㉓ Staliście się dzikimi jak byki, ufając w bogactwa zabrane.
㉔ Babilon, albo Chaldea.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niej mieszkać, ale się wszystka obróci w pustynią: każdy idący przez Babilon, zdumieje się, i świstać będzie nad wszemi plagami jego.

14. Gotujcie się na Babilon w około wszyscy, którzy łuk ciągniecie (1): zwojujcie ji, nie folgujcie strzałom, bo zgrzeszył Panu.

15. Wołajcie nań (2), wszędy dał rękę (3), upadły fundamenty jego, skażone są mury jego, bo pomsta Pańska jest: pomścicie się nad nim, jako czynił (4) uczyńcie mu.

16. Wytraćcie siejące z Babilonu, i trzymającego sierp czasu żniwa (5): przed mieczem gołębice (6) każdy się obróci do ludu swego, i każdy do ziemie swej uciecze.

17. Stado rozproszone Izrael, lwowie (7) wypędzili je: pierwszy król Assur zjadł go: ten ostateczny Nabuchodonozor król Babiloński kości (8) jego połamał.

18. Przeto to mówi Pan zastępów, Bóg Izraelów: Oto ja nawiedzę (9) króla Babilońskiego i ziemię jego, jakom nawiedził króla Assur:

19. I przywiodę zaś Izraela do mieszkania jego, a będzie się pasł na Karmelu i na Basan, i na górze Ephraim, i Galaad nasyci się dusza jego.

20. W one dni i czasu onego, mówi Pan: będą szukać nieprawości Izraelowej, a nie będzie jej: i grzechu Juda, a nie najdzie się: bo miłościw będę tym, które zostawię (10).

21. Na ziemię panujących (11) wyciągni, a obywatele ich nawiedź, rozpraszaj i zabijaj co za nimi (12) jest, mówi Pan: a czyń wedle wszystkiego jakom ci rozkazał.

22. Głos bitwy w ziemi, i zstarcie wielkie (13).

23. Jako złamany jest i skruszony młot (14) wszystkiej ziemie? jako się obrócił w pustynią Babilon między narody?

24. Usidliłem cię, i pojmaneś Babilonie, a nie wiedziałeś (15): zastano cię i pojmano: iżeś Pana draźnił.

25. Otworzył Pan skarb (16) swój, i wyniósł naczynia gniewu swego: bo sprawę ma Pan Bóg zastępów w ziemi Chaldejskiej.

26. Pódźcie (17) do niej od krajów ostatecznych, otwórzcie (18), aby wyszli, którzyby ją deptali: zbierajcie z drogi kamienie (19), a składźcie w kupy, a zatraćcie ją: i niech nie będzie szczątku.

27. Rozpraszajcie wszystkie mocarze jej, niech zstępują na zabicie: biada im, bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających (20) i tych, którzy uszli z ziemie Babilońskiej, aby opowiadali w Sionie pomstę Pana Boga naszego, pomstę kościoła jego.

29. Dajcie znać przeciw Babilonie mnogim (1), wszystkim którzy ciągną łuk: stańcie przeciw jemu w około, a żaden nie ujdzie: oddajcie mu według dzieła jego: wedle wszystkiego co czynił, czyńcie mu: bo się wynosił przeciw Panu, przeciw świętemu Izraelowemu.

30. Przeto polęgą młodzieńcy jego na ulicach jego, i wszyscy mężowie waleczni jego umilkną (2) dnia onego, mówi Pan.

31. Owo ja do ciebie (3) hardy, mówi Pan Bóg zastępów: bo przyszedł dzień twój, czas nawiedzenia twego.

32. I powali się hardy, i upadnie, a nie będzie ktoby go w zwiódł: i zapalę ogień w mieściech jego, i pożrze wszystko około niego.

33. To mówi Pan zastępów: Potwarz cierpią synowie Izraelscy, i synowie Judzcy społem: wszyscy którzy je poimali trzymają, a nie chcą ich puścić.

34. Odkupiciel ich mocny, Pan zastępów imię jego, sądem będzie bronił (4) rzeczy ich, aby przestraszył ziemię (5), a wzruszył (6) obywatele Babilońskie.

35. Miecz na Chaldejczyki, mówi Pan, i na obywatele Babilońskie, i na książęta i na mądre jego.

36. Miecz na wieszczki jego, którzy zgłupieją: miecz na mocarze jego, którzy się bać będą.

37. Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospólstwo, które jest w pośród jego: a będą jako niewiasty: miecz na skarby jego, które będą rozchwycone.

38. Susza będzie nad wodami (7) jego, i wyschną: bo ziemia rycin (8) jest, a w potworach się przechwalają.

39. Przeto będą mieszkać smokowie z dzikimi mężami, i będą w niej mieszkać strusowie, a nie będą w niej mieszkać dalej aż na wieki, ani będzie zbudowana aż do pokolenia i pokolenia (9).

40. Jako Pan wywrócił Sodomę i Gomorrę, i blizkie jej, mówi Pan: nie będzie tam mąż mieszkać ani przebywać w niej syn człowieczy.

41. Oto lud idzie z północy, a naród wielki, i królowie mnodzy powstaną z krajów ziemie.

42. Łuk i pawezę (10) pochwycą, okrutni są a nie miłosierni: głos ich jako morze zaszumi, a na konie wsiędą: jako mąż gotowy ku bitwie przeciw tobie córko (11) Babilońska.

43. Usłyszał król Babiloński wieść o nich, i osłabiały ręce jego: pojmał go ucisk, boleść jako rodzącą.

44. Oto jako lew wystąpi z nadętości Jordanu (12) do piękności mocnej, bo uczynię że znagła pobieży do niej, a któż będzie wybrany, któregobych przełożył nad nią? bo kto mnie jest podobny? a kto mię zniesie? a który to jest pasterz coby się sprzeciwił twarzy mojej?

45. Przeto słuchajcie rady Pańskiej, którą umyślił przeciw Babilonowi: myśli jego, które myśli na ziemię Chal-

---

(1) Wszyscy zdatni do boju.
(2) Zagrzewając go do wojny.
(3) Uznał się za zwyciężonego.
(4) Jerozolimie i miastom innych narodów.
(5) Nie tylko żołnierzy, lecz nawet rolników pozabijajcie.
(6) Nieprzyjaciela. — Gołębica oznacza szybkość zwycięztw nieprzyjaciół.
(7) Królowie Assyryjscy i Chaldejscy.
(8) Dwa pokolenia, w których była Świątynia, władza królestw i kapłaństwo w prostej linii od Aarona; nazywają się tu kościami; inne pokolenia nazywają się ciałem.
(9) Ukarzę.
(10) Odnosi się to do czasów Chrystusa, kiedy zniesioną będzie nieprawość ludów, które w Niego uwierzą. Rzym. 9, 17. 11, 5.
(11) Na Chaldeę idź zbrojnie, (Darjuszu i Cyrusie).
(12) Zgładź całe ich potomstwo.
(13) Mówi prorok, jakby już słyszał wrzawę wojenną.
(14) Potęga królów Babilońskich obalających królestwa.
(15) Babilon bowiem był wzięty przez podstęp, gdy Baltazar ucztował spokojnie i wesoło. Dan. 5, 1......
(16) Zbrojownią, gdzie ma jakby złożony oręż swojego gniewu: głód, mór, wojnę i t. p.
(17) Mówi do królów Perskich: Darjusza i Cyrusa.
(18) Bramy miast.
(19) Aby wszyscy mogli bez przeszkody iść przeciw niemu.
(20) Żydów z niewoli po upadku Babilonu, aby....

---

(1) Wszystkim zdatnym do boju powiedzcie, aby szli przeciw Babilonowi..... i pustoszyli go, jak on pustoszył inne kraje.
(2) Zabici będą.
(3) Przemawia Bóg do Nabuchodonozora, albo raczej do Baltazara, za którego panowania zdobyty był Babilon.
(4) Pilnie będę bronił ich słusznej sprawy.
(5) Dodaj: Chaldejską.
(6) Wytracił mieczem Persów.
(7) Podają bowiem historycy, że Babilon był wzięty przez spuszczenie wód Eufratu do wykopanych rowów. Xenof. lib. 7. Albo też słowa te oznaczają grożący nieurodzaj.
(8) Bałwanów.
(9) Przez dwa pokolenia.
(10) Tarczę.
(11) Miasto, państwo.
(12) Patrz wyż. r. 49, 19. Nota. Lew tutaj oznacza Persów. — Wyjaśnienie następnych wierszy znaleźć można w r. 49 od w. 19.

dejską: Jeśli ich nie ściągną malutcy z trzody, jeśli nie będzie rozmieciono z nimi mieszkanie ich.

46. Od wrzasku pojmania Babilonu wzruszyła się ziemia, i wołanie między narody usłyszano jest.

ROZDZIAŁ LI.

Oznajmuje złe rzeczy, które miały potkać Babilon; i obywatele jego od mężów narodu okrutnego.

1. To mówi Pan: Oto ja wzbudzę na Babilon i na obywatele jego, którzy serce swe podnieśli przeciwko mnie, jako wiatr zaraźliwy (1).

2. I poślę do Babilonu przewiewacze (2), i rozwieją ji, a splądrują ziemię jego: bo przyszły (3) nań zewsząd w dzień utrapienia jego.

3. Niech nie ciągnie, który ciągnie łuk (4) swój, a niech nie wstępuje w pancerzu: nie folgujcie młodzieńcom jego, wybijcie wszystko rycerstwo jego.

4. I polęgą pobici w ziemi Chaldejskiej, i zranieni po krainach jego.

5. Bo nie owdowiał (5) Izrael i Juda od Boga swego, od Pana zastępów: lecz ziemia ich (6) pełna jest przestępstwa dla (7) świętego Izraelowego.

6. Uciekajcie (8) z pośrodku Babilonu, a każdy niech zbawi duszę swoję: nie milczcie nad nieprawością (9) jego, bo czas pomsty jest od Pana, on mu wzajem odda.

7. Kubek złoty Babilon w ręce Pańskiej upajający wszystkę ziemię (10): wino jego pili (11) narodowie, i dla tego wzruszeni są.

8. Nagle upadł Babilon, i połamał się, wyjcie nad nim, weźcie żywice na boleść jego, owa się wyleczy (12).

9. Leczyliśmy (13) Babilon a nie jest uzdrowiony: opuśćmy ji a pódźmy każdy do swej ziemie: bo doszedł aż do nieba sąd (14) jego, i wyniósł się aż do obłoków.

10. Wywiódł (15) Pan sprawiedliwość naszę: pódźcie, a opowiadajmy na Sionie dzieło (16) Pana Boga naszego.

11. Ostrzcie strzały, napełniajcie sajdaki (17): wzbudził Pan ducha króla Medzkiego: i przeciw Babilonowi myśl jego jest, aby ji zatracił: bo pomsta Pańska jest, pomsta kościoła jego.

12. Na murzech Babilońskich podnieście chorągiew, przyczyńcie strażej, wystawcie stróże, nagotujcie zasadzki: bo umyślił Pan, i uczyni cokolwiek mówił przeciw obywatelom Babilońskim (18).

13. Która mieszkasz nad wodami mnogimi, bogata w skarby, przyszedł koniec twój na stopie odcięcia (19) twego.

14. Przysiągł Pan zastępów na duszę swoję: Że cię na-

(1) Persów i Medów śmierć niosących Babilończykom.
(2) Cyrusa i Darjusza.
(3) Przyszli nieprzyjaciele jego.
(4) Bo Babilon ma być zdobyty przez podstęp w czasie uczty.
(5) Nie został opuszczony...
(6) Chaldejczyków.
(7) Przeciw Bogu i ludowi Żydowskiemu.
(8) Żydzi i inne narody zabrane do niewoli.
(9) Żebyście nie naśladowali jego złych uczynków, i jak on nie zginęli.
(10) Kara Boża grożąca Babilonowi dotknie i inne ludy z nim sprzymierzone.
(11) Tą karą dotknięte narody wytraconemi będą.
(12) Powiedziano to ironicznie.
(13) Jest to odpowiedź na słowo Boga.
(14) Zbrodnie jego straszne, i straszną też będzie kara.
(15) Okazał Bóg, że nasza religia jest prawdziwą.
(16) Jak ukarał Babilończyków, a nas wybawił z niewoli,
(17) Odnosi się do Babilończyków, jakby rzekł, napróżno ostrzycie...
(18) Wiersz ten odnosi się do Persów.
(19) Zupełnie będziesz zniszczona, jak drzewo ścięte przy samym pniu.

pełnię ludzi (1) jako chrząszczów, i nad tobą będą śpiewać pobudkę (2).

15. Który uczynił ziemię mocą swoją, zgotował świat mądrością swoją, a mądrością swoją rozciągnął niebiosa:

16. Gdy on głos wypuszcza (3): mnożą się wody na niebie: który podnosi obłoki od kończyn ziemie, błyskawice w deszcz obracał, i wywiódł wiatr z skarbów swoich.

17. Zgłupiał każdy człowiek od umiejętności: zawstydzon każdy zlewacz na rycinie, bo fałsz jest zlanie ich, i niemasz ducha w nich (4).

18. Marne są dzieła, i śmiechu godne: czasu nawiedzenia ich zginą.

19. Nie jako to dział Jakóbów: bo który wszystko stworzył on jest, a Izrael sceptr dziedzictwa jego: Pan zastępów imię jego.

20. Tłuczesz ty mnie oręże wojenne (5), a ja potłukę w tobie (6) narody, i wytracę w tobie królestwa:

21. I potłukę w tobie konia i jeźdźca jego: i potłukę w tobie wóz i wsiadacza jego:

22. I potłukę w tobie męża i niewiastę: i potłukę w tobie starca ich pacholę: i potłukę w tobie młodzieńca i pannę:

23. I potłukę w tobie pasterza i trzodę jego: i potłukę w tobie oracza i sprzężaj jego: i potłukę w tobie książęta i urzędniki.

24. A oddam (7) Babilonowi i wszystkim obywatelom Chaldejskim wszystkie złości ich, które czynili na Sion, przed oczyma waszemi (8), mówi Pan:

25. Oto ja na cię góro zarażająca (9), mówi Pan, która zarażasz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moję na cię, a zwalę cię z skał (10), i uczynię cię góra spalenia (11).

26. I nie będą z ciebie brać kamienia do węgła, i kamienia do fundamentów (12), ale będziesz wiecznie zatracona, mówi Pan.

27. Podnieście (13) chorągiew w ziemi (14): trąbcie w trąby między narody (15), poświęćcie na nie narody: Dajcie znać przeciw niej królom Arazath, Menni, i Asczeneth (16): policzcie przeciwko niej Taphsar, przywiedźcie konie jako chrząszcze z żądłami.

28. Poświęćcie (17) przeciwko niej narody, króle Mediej, książęta jej, i wszystkie urzędniki jej, i wszystkę ziemię władze jej.

29. I wzruszy się ziemia, i zatrwoży: bo się ocuci przeciw Babilonowi myśl Pańska, aby położył ziemię Babilońską pustą i nie mieszkalną.

30. Ustali mocarzowie Babilońscy od bitwy, mieszkali w zamkach (18): pożarta jest siła ich: i stali się jako niewiasty: zapalono mieszkania jego, złamano zawory jego.

31. Bieżący bieżącemu zabieży, a poseł potka się z po-

(1) Mnóstwem nieprzyjaciół.
(2) Naśladując winoborców, którzy śpiewem uprzyjemniają sobie pracę, zachęcać się będą do zniszczenia twego.
(3) To jest, na głos gromu Bożego.
(4) Porówn. wyż. r. 10, 14. 15. 16.
(5) Zgnębiłeś mi wszystkie narody wojownicze.
(6) I przez ciebie wytraciłem ..
(7) Używszy go naprzód za młot do potłuczenia narodów.
(8) To jest, Żydów.
(9) Babilonie pustoszący, — jak mówi tekst hebrajski.
(10) Z wież obronnych.
(11) Zamienię w stos gruzów.
(12) Nawet wielkich kamieni nie zostanie na stawianie ich pod węgły ścian i na fundamenta.
(13) Bóg przemawia do wodzów wojsk nieprzyjacielskich.
(14) Po całej ziemi.
(15) Zwołajcie narody do słusznej wojny przeciw Babilonowi.
(16) Ararat = Armenia; Menni = pewna część Armenii, jak mówi. Józef II. I. Antiq. c. 4. Ascenez = naród sąsiedni Armenii. Tafsar w przekładzie LXX: postawcie przeciw niemu machiny.
(17) Patrz w. 27.
(18) Nie śmiejąc wyjść z nich.



140. WIDZENIE ZACHARJASZA. Zach. 6, 1.

słem, aby oznajmił królowi Babilońskiemu, że wzięto miasto jego od końca aż do końca.

32. I brody (1) ubieżano, i błota (2) ogniem wypalono, a mężowie waleczni zatrwożyli się.

33. Bo to mówi Pan zastępów Bóg Izraelów: Córka Babilońska (3) jako bojowisko, czas młocby jej: jeszcze trochę, i przydzie czas żniwa (4) jej.

34. Zjadł mię, pożarł mię Nabuchodonozor król Babiloński: uczynił mię jako naczynie czcze, połknął mię jako smok, napełnił brzuch swój pieszczotą (5) moją, i wygnał mię.

35. Nieprawość przeciwko mnie (6), i ciało (7) moje na Babilonie, mówi mieszkanie Sion, a krew moja na obywatelach Chaldejskiej ziemie, mówi Jeruzalem.

36. Przetoż to mówi Pan: Oto ja osądzę rzecz twoję, a pomszczę się pomsty twojej: i puste uczynię morze jego, i wysuszę żyłę jego (8).

37. I będzie Babilon mogiłami mieszkaniem smoków, zdumieniem i świstaniem, dla tego, że niemasz obywatela.

38. Pospołu jako lwi ryczeć będą, będą otrząsać grzywę jako lwięta (9).

39. W zapaleniu ich postawię picia ich, i upoję je, aby zasnęli i spali sen wieczny, a nie wstali (10), mówi Pan.

40. Powiodę je jako baranki na rzeź, i jako barany z kozły.

41. Jako wzięt jest Sesach (11), i pojmane jest nasławniejsze wszystkiej ziemie? jako się stał Babilon między narodami?

42. Wystąpiło morze (12) na Babilon, pokryt jest mnóstwem wałów jego.

43. Stały się miasta jego zdumieniem, ziemią niemieszkalną i pustą, ziemią, w której nikt nie mieszka, ani chodzi przez nię syn człowieczy.

44. I nawiedzę Bela (13) w Babilonie, i wyrzucę co był połknął (14) z gęby jego, a nie będą się zbiegać kniemu więcej narodowie, ponieważ i mur Babiloński upadnie.

45. Wynidźcie (15) z pośrodku jego ludu mój: aby zbawił każdy duszę swoję, przed gniewem zapalczywości Pańskiej.

46. Ażeby snać nie zmiękczało (16) serce wasze, a ulęklibyście się słuchu, który będzie słyszeć w ziemi: i przydzie w rok słuch, a potem roku (17) słuch: i nieprawość w ziemi (18), i panujący na panującego (19).

47. Przetoż oto dni przychodzą, i nawiedzę ryciny Babilońskie, i zawstydzi się wszystka ziemia jego, i wszyscy zabici jego polęgą w pośrodku jego.

48. I będą chwalić (20) nad Babilonem niebiosa, i ziemia, i wszystko co na nich jest: bo z północy przydą kniemu łupieżcy, mówi Pan.

49. A jako czynił Babilon, że polegli pobici w Izraelu: tak też polęgą pobici z Babilonu po wszystkiej ziemi.

50. Którzyście (1) uciekli przed mieczem, pódźcie, nie stójcie: pomnicie zdaleka (2) na Pana, i Jeruzalem niech przydzie na serce wasze (3).

51. Zawstydziliśmy (4) się, żeśmy usłyszeli urąganie: pokryła sromota oblicze nasze: bo przyszli cudzy na świątnicę domu Pańskiego.

52. Przetoż oto dni przychodzą mówi Pan: i nawiedzę ryciny jego: i po wszystkiej ziemi jego beczeć będzie zraniony.

53. Choćby wstąpił Babilon do nieba, i obwarował na wysokości moc swoję (5): odemnie przydą pustoszyciele jego, mówi Pan.

54. Głos wołania (6) z Babilonu, a zstarcie wielkie z ziemie Chaldejskiej:

55. Bo Pan zburzył Babilon, i wytracił z niego głos wielki (7): i szumieć będą wały (8) ich, jako wody obfite: wydał szum głos ich.

56. Bo idzie nań, to jest na Babilon, zbójca, i pojmani są mocarze jego, i osłabiał łuk ich, bo mocny zemściciel Pan oddawając odda.

57. I upoję (9) książęta jego, i mądre jego, i wodze jego, i urzędniki jego: i mężne jego: i zasną sen wieczny, a nie ocucą się, mówi król, Pan zastępów imię jego.

58. To mówi Pan zastępów: Mur Babiloński on szeroki (10) podkopaniem podkopany będzie, a bramy jego wysokie ogniem spalone będą, a prace ludzi w niwecz (11), i narodów na ogień będą i zginą.

59. Słowo (12), które rozkazał Jeremiasz prorok Sarajaszowi synowi Neriasza syna Maasiaszowego, gdy szedł (13) z Sedeciaszem królem do Babilonu, roku czwartego królestwa jego: a Sarajasz był książęciem proroctwa (14).

60. I napisał Jeremiasz wszystko złe, które miało przyść na Babilon w księgach jednych: wszystkie te słowa, które są napisane przeciw Babilonowi.

61. I rzekł Jeremiasz do Sarajasza: Gdy przydziesz do Babilonu, a ujrzysz i przeczytasz wszystkie te słowa,

62. Rzeczesz: Panie, tyś mówił przeciw miejscu temu, że je masz wytracić: aby nie było ktoby w niem mieszkał od człowieka aż do bydlęcia, i żeby było pustkami wiecznemi.

63. A gdy skończysz czytanie tej księgi, przywiążesz do niej kamień, i wrzucisz ją w pośród Euphratesa (15):

64. I rzeczesz: Tak zatopion (16) będzie Babilon: a nie powstanie od utrapienia, które ja nań przywiodę, i rozwali się. Póty słowa Jeremiaszowe.

---

(1) Eufratu.
(2) Trzciny w miejscach błotnistych rosnące.
(3) To jest, Babilon.
(4) Przez żniwo rozumieć należy zebranie wszelkich bogactw i pomordowanie obywateli.
(5) Hebr. rzeczami kosztownemi i zbytkowemi.
(6) Gwałt i klęska zadana Judei i Syonowi przez Babilon.
(7) Obywatele moi.
(8) To jest, Babilonu. — Morzem nazywa wszelkie bogactwa, a żyłami drogi, któremi je sprowadzono.
(9) Rozumieć to można o okrzykach zwycięzkich Persów, lub o jękach zwyciężonych Babilończyków.
(10) Gdy Baltazar z książętami swymi upił się podczas uczty, tejże samej nocy Babilon był wzięty, a król zabity.
(11) Babilon, gdzie czczono boginię Sezach.
(12) Mnogie wojska Persów i Medów.
(13) Obalę Bela, bóstwo Babilonu.
(14) Sprawię, że Babilończycy, czciciele Bela, oddadzą bogactwa Żydów i innych narodów.
(15) Porówn. wyż. w. 6.
(16) Nie przestało bić z przestrachu.
(17) Przez parę lat powtarzać będą wieści o nadchodzącej wojnie.
(18) W trzecim roku Babilon poniesie karę za swe nieprawości.
(19) I Darjusz, król Medów, będzie panował na miejsce Baltazara.
(20) Boga za sprawiedliwe ukaranie Babilonu.

---

(1) Żydzi, którzy dobrowolnie przed zdobyciem Jerozolimy poszli do Babilonu.
(2) Z Chaldei, która jest daleko od Jerozolimy.
(3) Niech się wam przypomni cześć Bogu oddawana w Jerozolimie.
(4) Jest to odpowiedź Żydów.
(5) Choćby niebotyczne zbudował twierdze.
(6) Słyszanym będzie.
(7) Wrzawa mieszkańców miasta obróconego w pustynię.
(8) Jęki Babilończyków daleko słychać będzie, jak szum bałwanów morskich.
(9) Winem gniewu mojego.
(10) Na 50 łokci, a dwieście wysoki.
(11) Dodaj: obrócone będą.
(12) Wraca Jeremiasz do 4. roku panowania Sedecyasza.
(13) Sarajasz... żeby oddać hołd Nabuchodonozorowi.
(14) To jest, poselstwa; lub istotnie proroctwa, jakie mu objawił Jeremiasz dla ogłoszenia w Babilonie.
(15) Dla pocieszenia Żydów i upomnienia Chaldejczyków.
(16) W nieszczęściu, klęskach.

ROZDZIAŁ LII. [1]

O dobyciu miasta Jeruzalem, o Sedeciaszu, któremu oczy wyłupiono, syny jego tuż przed nim pobito, a samego do Babilonu zawiedziono, spalenie miasta, wszech rzeczy tak królewskich, jako kościelnych i ludzkich zabranie. Potem król Ewilmerodach wywiódł z ciemnice Joachima króla Judzkiego, i okazał mu łaskę.

1. Synem dwudziestu i jednego roku był Sedeciasz, gdy począł królować: a jedenaście lat królował w Jeruzalem: a imię matki jego Amital córka Jeremiaszowa [2] z Lobna.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskiemi, wedle wszystkiego co był uczynił Joakim.

3. Bo zapalczywość Pańska była na Jeruzalem i na Judę aż je odrzucił od oblicza swego: i odstąpił Sedeciasz od króla Babilońskiego.

4. I stało się roku dziewiątego królestwa jego, w dziesiątym miesiącu, dnia dziesiątego: przyszedł Nabuchodonozor król Babiloński, sam i wszystko wojsko jego na Jeruzalem, i oblegli je, i zbudowali przeciw jemu baszty w około.

5. I było miasto oblężone, aż do jedenastego roku króla Sedeciasza.

6. A miesiąca czwartego dziewiątego dnia miesiąca, zajął się głód w mieście: i nie miał żywności lud ziemie.

7. I uczyniono dziurę do miasta, a wszyscy mężowie waleczni jego uciekli, i wyszli z miasta w nocy drogą bramy, która jest między dwiema mury, a wiedzie do sadu królewskiego (bo Chaldejczycy oblegli byli miasto w około) i poszli drogą, która wiedzie ku puszczy.

8. Lecz wojsko Chaldejskie goniło króla: i poimali Sedeciasza na puszczy, która jest u Jericho: a wszyscy co z nim byli uciekli od niego:

9. A poimawszy króla, przywiedli go do króla Babilońskiego do Reblatha, który jest w ziemi Emath [3], i mówił do niego sądy.

10. I pościnał król Babiloński syny Sedeciaszowe przed oczyma jego: ale i wszystkie książęta Judzkie pozabijał w Reblatha.

11. I oczy Sedeciaszowe wyłupił, i okował go w pęta. i zaprowadził go król Babiloński do Babilonu, i wsadził go do domu więzienia aż do dnia śmierci jego.

12. A w miesiącu piątym dziesiątego [4] dnia miesiąca, ten jest dziewiętnasty rok Nabuchodonozora króla Babilońskiego: przyszedł Nabuzardan hetman żołnierstwa, który stał przed królem Babilońskim w Jeruzalem.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Jerozolimskie, i każdy dom wielki spalił ogniem.

14. I wszystek mur Jerozolimski w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z hetmanem.

15. Ubogie zaś ludzie, i ostatek pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do króla Babilońskiego, i inne z pospólstwa, zaprowadził Nabuzardan hetman.

16. A z ubogich ziemie zostawił Nabuzardan hetman wojska, winiarze i oracze.

17. Słupy też miedziane, które były w domu Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, połamali Chaldejczycy, i zabrali wszystkę ich miedź do Babilonu.

[1] Ten rozdział prawie co do słowa powtórzony z IV. Król. r. 24 i 25.

[2] Nie autora tej księgi, lecz innego kapłana, albowiem Lobna była miastem kapłańskiem.

[3] W pokoleniu Neftali.

[4] IV. Król. 25, 8 powiada, że Nabuchodonozor przybył dnia siódmego; usuniemy tę różnicę, przypuszczając, że siódmego wyszedł z Reblata, gdzie dłuższy czas przebywał, a dziesiątego przybył do Jerozolimy.

18. I kotły, i panewki i gęśle, i czasze, i moździerzyki, i wszystko naczynie miedziane, którego do służby używano, pobrali.

19. I wiadra, i kadziedlnice, i konwie, i miednice, i świeczniki, i moździerze, i kubki: ile złotych, złote, a ile srebrnych, srebrne, zabrał hetman wojska.

20. I dwa słupy, i morze jedno, i dwanaście wołów miedzianych, które były pod podstawkami, które był sprawił król Salomon w domu Pańskim: nie było wagi miedzi wszego naczynia tego.

21. A z słupów, łokci ośmnaście było wzwyż słupa jednego, a sznur dwunaście łokiet opasował ji, a miąszość zasię jego na cztery palce: a wewnątrz dęty był.

22. I kapitella na obudwu miedziane: kapitellum jedno miało wzwyż pięć łokiet: i siatki, i jabłka granatowe na koronie w koło, wszystko z miedzi. Także i na drugim słupie, i jabłka granatowe.

23. A było jabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć wiszących, a wszystkich jabłek granatowych sto siatkami obtoczonych.

24. I wziął hetman wojska Sarajasza kapłana pierwszego, i Sophoniasza kapłana wtórego: i trzech stróżów sieni [1].

25. A z miasta wziął rzezańca jednego, który był przełożony nad mężmi walecznemi: i siedmi mężów z onych co patrzali na twarz królewską, którzy się w mieście naleźli, i pisarza przedniejszego żołnierzów, który probował nowych rycerzów: i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemskiego, którzy się naleźli w pośrodku miasta.

26. I wziął je Nabuzardan hetman wojska, i zawiódł je do króla Babilońskiego do Reblatha.

27. I pozabijał je król Babiloński, i pomordował je w Reblatha w ziemi Emath: i przeniesion jest Juda z ziemie swojej.

28. Ten jest lud, który przeniósł Nabuchodonozor: Roku siódmego [2] Żydów trzy tysiące dwudziestu i trzech.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, z Jeruzalem dusz ośmset trzydzieści i dwie:

30. Roku dwudziestego trzeciego [3] Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan hetman dusz Żydowskich siedmset czterdzieści i pięć. A tak wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

31. I stało się trzydziestego i siódmego roku zaprowadzenia Joachina króla Judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego piątego [4] dnia miesiąca, podniósł Ewilmerodach król Babiloński, samegoż roku królestwa swego, głowę Joachina króla Judzkiego, i wywiódł go z domu więzienia.

32. I mówił z nim dobra, i postawił stolicę jego nad stolicami królów, którzy byli po nim w Babilonie.

33. I odmienił szaty więzienia jego, i jadał chleb przed nim zawżdy, po wszystkie dni żywota jego.

34. A strawa jego, strawa ustawiczna, dawana mu była od króla Babilońskiego, ustawiona na każdy dzień, aż do dnia śmierci jego, po wszystkie dni żywota jego.

[1] Wiersz ten wytłómaczony w IV. Król. 25. 18 i następne.

[2] W IV. Król. 24, 12 ó s m e g o; rozumieć to można jako koniec roku siódmego a początek ósmego.

[3] W IV. Król. powiedziano, że to był rok dziewiętnasty; lecz w księdze królewskiej wskazany jest rok, w którym naprzód Nabuzardan zburzył Kościół i spalił miasto, i uprowadził do niewoli tych, którzy się znajdowali w Jerozolimie; tutaj zaś mówi się o czasie, w którym Nabuchodonozor zajął królestwo Ammonitów i Moabitów, a Żydów, których tam znalazł, zabrał do niewoli, w cztery lata po zburzeniu świątyni Salomona.

[4] W IV. Król. 25, 27 i dalej wytłómaczono ten wiersz. Lecz znowu zachodzi różnica, gdyż tam jest mowa o dniu 27—odpowiemy na tę różnicę, że Ewilmerodach rozpoczął to dnia 25, a dokonał w. 27.

TRENY JEREMIASZA.

Szacownym zabytkiem poezyi hebrajskiej są treny czyli lamentacyje Jeremiasza po hebr.: Ekah lub Kinoth). Prorok obdarzony sercem tkliwem, wrażliwem na wszelkie nieszczęścia swojego ludu, nie mógł stłumić w sobie jęków wyrywających się z piersi-bolał nad upadkiem państwa, wygnaniem ludu i zburzeniem wielkiej i wspaniałej stolicy; z goryczą słyszał urągania pogan nad klęską ludu wybranego. W sercu czuł za wszystkich, a jako świadek długiego oblężenia miasta, trapiącego mieszkańców głodu (4, 10), strasznych wypadków po wejściu do Jerozolimy wojsk Chaldejskich, przeczuwając proroczo nędzę ludu w niewoli (1, 13. 15. 2, 5. 6.), chciał ulżyć swojemu smutkowi i boleści przez wypowiedzenie tłoczących się posępnych myśli i rozdzierających uczuć. Lamentacye — to strumień wrażeń wydobywających się z miotanego żalem i boleścią serca — pieśń cmentarna na zgliszczach Jerozolimy usłanej ciałami zabitych mieszkańców — tęsknota za tak nagle obaloną potęgą ojczystej ziemi. — Jeremiasz, słusznie mężem boleści nazwany, przywalony ogromem nędzy swojego kraju prosi Boga, aby powstrzymał miecz karzącej sprawiedliwości, a okazał miłosierdzie (2, 20. 3, 23. 55); i jakby pocieszony w modlitwie, zapowiada upadek narodów urągających nieszczęściom Izraela (4, 21. 22). — Trudno przyjąć zdanie Ś. Hieronima i Józefa Flaw. (Antiq. X. 5. 1) .uważających te lamentacyje za jedno z temi, które wspomina druga księga Paralip. (35, 25), a jakie zaginęły.

Autor lamentacyj, idąc za zwyczajem na wschodzie, każdy rozdział podzielił na tyle wierszy, ile jest liter w alfabecie hebrajskim, wyjąwszy rozdziału trzeciego, składającego się z wier. 66, w którym trzykrotnie powtarzająca się każda litera poprzedza trzy wiersze. Bez wątpienia Jeremiasz napisał lamentacyje w zwykłej dawniej formie poetycznej, lubo masoreci, podobnie jak w księdze Pieśni nad pieśniami, nie chcieli podłożyć znaków wskazujących rytm i śpiewność poetyczną.

Kościół katolicki śpiewa lamentacyje w Wielki tydzień na nabożeństwie popołudniowem, zwanem ciemnemi jutrzniami; Żydzi zaś w dniu przeznaczonym na obchód pamiątki zniszczenia Jerozolimy, to jest, dnia 9 miesiąca Ab czyli Sierpnia.

I stało się potem jako w niewolę przyszedł Izrael, i Jeruzalem spustoszało, siedział Jeremiasz płacząc, i lamentował tem narzekaniem nad Jeruzalem, a gorzkiem sercem wzdychając i łkając mówił.

ROZDZIAŁ I.

ALEPH.

1. Jako siedzi (1) samo miasto pełne ludu: stała się jako wdowa, pani narodów (2): księżna powiatów stała się hołdowną.

BETH.

2. Płacząc (3) płakało w nocy, a łzy jego, na czeluściach jego: niemasz ktoby je cieszył ze wszech miłośników (4) jego, wszyscy przyjaciele jego wzgardzili je, i stali się mu nieprzyjaciołmi.

GHIMEL.

3. Przeniósł się Judas prze trapienie i prze mnóstwo niewolej: mieszkał między narody, ani nalazł odpoczynienia: wszyscy goniący go poimali ji w cieśni (5).

DALETH.

4. Drogi Sion płaczą (6), że niemasz ktoby szedł na święto uroczyste: wszystkie bramy jego pokażone: kapłani jego wzdychający: panny jego znędzone, a sama gorzkością ściśniona.

---

(1) Oznacza to smutek i boleść. — Autor mówi o Jerozolimie, jakby o niewieście znękanej klęskami. Wyraz siedzi oznaczać może miasto w stos gruzów zmienione.
(2) Która niegdyś panowała nad Syryjczykami, Ammonitami, Moabitami, Idumejczykami i Filistynami aż do granic Egiptu.
(3) Rzewnie gorąco.
(4) Kapłanów i proroków; według innych — bałwanów, których czcili Żydzi spodziewali się pomocy. Przez miłośników rozumieć można narody sąsiednie.
(5) Mowa o Żydach, którzy schronili się przed najściem Chaldejczyków do Egiptu, i tam później przez Nabuchodonozora byli wymordowani lub zabrani do Babilonu.
(6) To jest, są puste, nieuczęszczane.

HE.

5. Stali się przeciwnicy jego głową (1), nieprzyjaciele jego zbogaceni są (2): bo Pan mówił (3) nań dla mnóstwa nieprawości jej: dziatki jej zaprowadzone w niewolą przed obliczem trapiącego (4).

VAV.

6. I odstąpiła od córki Sionskiej wszystka ozdoba (5) jej: Stały się książęta jej jako barani nie najdujący paszej: i poszli bez siły (6) przed obliczem goniącego (7).

ZAIN.

7. Wspomniało Jeruzalem na dni utrapienia swego, i na przestępstwa (8) wszego kochania (9) swego, które miało oddedni dawnych, gdy upadł (10) lud jego od ręki nieprzyjacielskiej, a nie było pomocnika: widzieli je nieprzyjaciele, a naśmiewali się z Szabathów (11) jego.

HETH.

8. Grzech (12) zgrzeszyło Jeruzalem: dla tego się niestateczne (13) stało: wszyscy którzy je czcili, wzgardzili je: bo widzieli zelżywość jego: samo też wzdychając obróciło się nazad (14).

---

(1) Panują nad nim.
(2) Zabranemi łupami.
(3) Postanowił ukarać.
(4) Pędzone przez Chaldejczyków.
(5) Znikła królewska władza, kapłaństwo, bogactwa.
(6) Nie stawiając żadnego oporu.
(7) Pędzących Chaldejczyków.
(8) Jako na przyczynę nieszczęść.
(9) Na Kościół, miasto wspaniałe, bogactwa.
(10) Wówczas przyszło to na myśl, gdy ją zdobyli Chaldejczycy.
(11) Z religii, ceremonij, uroczystości.
(12) Bardzo zgrzeszyło.
(13) Błąkające się na wygnaniu.
(14) Nie mogąc patrzeć na urągających mu.

TETH.

9. Plugastwa jego na nogach [1] jego, a nie pomniało na swój koniec [2]: złożone jest barzo, nie mając pocieszyciela: obacz [3] Panie utrapienie moje, bo się podniósł nieprzyjaciel.

JOD.

10. Rękę swoję ściągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania jego: bo widziało pogany [4], że weszli do świątnice jego: którym zakazałeś był, żeby nie wchodzili do kościoła swego.

KAPH.

11. Wszystek lud jego wzdychający i szukający chleba: wydali wszystkie drogie rzeczy za jadło, na posilenie dusze, wejrzy Panie a obacz, żem się stało podłym [5]

LAMED.

12. O wy wszyscy [6], którzy dziecie przez drogę, obaczcie a przypatrzcie się, jeśli jest boleść jako boleść moja: bo mię jako winnicę zebrał [7] jako mówił [8], Pan w dzień gniewu zapalczywości swojej.

MEM.

13 Z wysoka puścił ogień na kości moje, i wyćwiczył mię: Zastawił sieć na nogi [9] moje, obrócił mię na wstecz [10]: położył mię spustoszoną przez wszystek dzień żałością utrapioną.

NUN.

14. Ocknęło [11] się jarzmo nieprawości moich w ręce jego, splotły się, i włożone są na szyję moję: Zemdlała siła moja: podał mię Pan w rękę, z której nie będę mogło powstać.

SAMECH.

15. Pobrał [12] wszystkie wielmożne Pan z pośrodku mnie: przyzwał [13] przeciwko mnie czas, aby potarł wybrane moje: prasę deptał Pan pannie córce Judzkiej [14].

AIN.

16. Przetoż ja płacząc, a oko moje spuszczając wody: bo się oddalił odemnie pocieszyciel nawracający duszę moję: stali się synowie moi straconemi, bo przemógł nieprzyjaciel.

PHE.

17. Rozciągnęło Sion ręce swe, niemasz ktoby je cieszył: rozkazał Pan przeciw Jakóbowi oko o niego nieprzyjaciołom jego: stało się Jeruzalem jako splugawiona [1] miesiącami między nimi.

SADE.

18. Sprawiedliwy jest Pan, bom usta [2] jego do gniewu przywiodł. Słuchajcie proszę wszyscy narodowie, a obaczcie boleść moją, panny moje i młodzieńcy moi poszli w niewolą.

KOPH.

19. Wołałom przyjaciół [3] moich, oni mię zdradzili: kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli: bo szukali jadła sobie, aby posilili dusze swoje.

RESZ.

20. Obacz Panie, żem uciśniona, wzruszy się brzuch mój, przewróciło się serce moje we mnie samym, bom gorzkości jest pełna: na dworze miecz zabija, a doma [4] śmierć takaż jest.

SIN.

21. Usłyszeli [5] że ja wzdycham: a niemasz ktoby mię pocieszył: wszyscy nieprzyjaciele moi usłyszeli złe moje, weselili się, żeś ty uczynił. Przywiodłeś [6] dzień pociechy, a będą mnie podobni [7].

THAV.

22. Niech wnidzie wszystko ich złe przed cię: a zbierz [8] je jakoś mnie zebrał, dla wszech nieprawości moich: bo mnogie wzdychania moje, i serce moje smętne.

ROZDZIAŁ II.

ALEPH.

1. Jako okrył mrokiem zapalczywości swej Pan córkę Sion [9], zrzucił z nieba [10] na ziemię sławną Izrael, a nie wspomniał na podnóżek nóg [11] swoich w dzień zapalczywości swojej.

BETH.

2. Zrzucił Pan, a nie sfolgował, wszystko piękne [12] Jakóbowe: Zepsował w zapalczywości swej zamki córki Judzkiej, i obalił na ziemię: splugawił królestwo i książęta jej.

GHIMEL.

3. Złamał w gniewie zapalczywości swej każdy róg [13] Izraelów: odwrócił nazad prawicę [14] swoję, od oblicza nieprzyjaciela [15]: i zapalił w Jakóbie [16] jako ogień płomienia pożerającego w około.

---

[1] Mówiąc o Jerozolimie, jakby o niewieście, powiada, że na nogach były ślady zwykłej przypadłości kobiecej; — znaczy to — że nieprawości miasta jawne były wszystkim.
[2] Wiszącą karę.
[3] Słowa Jeremiasza w imieniu miasta.
[4] Za to, że Żydzi pozwalali Ammonitom i Moabitom wchodzić do Świątyni. Porówn. Ezech. 44, 6. 7. Deut. 23, 3.
[5] W arab. tekscie: jako podła niewolnica, której wszyscy niegodziwie nadużywają.
[6] Słowa ludu pozostałego w Jerozolimie.
[7] Ze wszystkiego ogołocił.
[8] Przepowiadał przez proroków.
[9] Chaldejczycy wszędzie czatowali, aby przeszkodzić ucieczce Żydów.
[10] Zwrócił z ucieczki.
[11] Prędko spadło na mnie jarzmo...
[12] Hebr.: podeptał, zgniótł jak winne jagody.
[13] Przyśpieszył.
[14] Myśl ostatnich wyrazów: ciężko ukarał Judeę. — Często Żydzi miasta i królestwa pannami nazywali, gdyż je strzedz przeciw napastnikom potrzeba.

[1] Dodaj: niewiasta.
[2] Postępując przeciw przykazaniom, jakie mi dał usty swemi.
[3] Egipcyan ze mną sprzymierzonych. Jer. 2, 18. 37; 4.
[4] Dodaj: z braku wszelkiego pożywienia.
[5] Egipcyjanie, Idumeczycy i t. d. fałszywi sprzymierzeńcy.
[6] Przywiedziesz dla mnie dzień....
[7] Gdy podobnie jak mnie ich ukarzesz.
[8] Ogołoć ze swobody, bogactw.
[9] Jak Bóg zaćmił ową dawną świetność Syonu.
[10] Z najwyższego stopnia godności.
[11] Na arkę przymierza. Wyobrażano bowiem sobie, że Bóg siedzi na skrzydłach cherubinów, mając nogi na arce przymierza.
[12] Gmachy, pałace Izraelskie.
[13] Wszelką moc, potęgę, chwałę Izraela.
[14] Przestał wspierać Izraela.
[15] Wobec nieprzyjaciela, gdy z nim walczyć przyszło.
[16] Dodaj: wroga, który jako ogień...



141. MATHATHIASZ ZABIJA BAŁWOCHWALCĘ. I. Machab. 2, 24.

DALETH.

4. Wyciągnął łuk swój jako nieprzyjaciel, zmocnił prawicę swą jako sprzeciwnik: i pobił wszystko co było pięknego na wejrzenie① w namiecie córki Sion, wylał jako ogień rozgniewanie swoje.

HE.

5. Stał się Pan jako nieprzyjaciel: zrzucił Izraela, zrzucił wszystkie mury: rozwalił zamki jego, i namnożył u córki Judzkiej uniżonego i uniżoną②.

VAV.

6. I rozwalił jako ogród namiot③ swój, skaził przybytek swój, przywiódł w zapamiętanie Pan na Sion uroczyste święto i Szabbat: i na pośmiech④ i na rozgniewanie zapalczywości swej króla i kapłana.

ZAIN.

7. Odrzucił Pan ołtarz swój, przeklął świątnicę swoję: podał w ręce nieprzyjacielskie mury wież jego: wołali⑤ w domu Pańskim jako w dzień uroczysty.

HETH.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Sion, wyciągnął sznur swój, i nie odwrócił ręki swej od gubienia: i płakało przedmurze⑥, i mur społem rozwalon jest.

THETH.

9. Zapadły w ziemię bramy jego, zatracił i połamał zawory jego, i króla jego, i książęta jego między pogany⑦: niemasz zakonu, a prorocy jego nie naleźli widzenia od Pana.

JOD.

10. Siedli⑧ na ziemi, umilkli starcy córki Sion: posypali popiołem głowy swe, przepasali się włosienicami, zwiesili do ziemie głowy swe panny Jeruzalem.

KAPH.

11. Ustały od płaczu oczy moje, strwożyły się wnętrza moje: wylała się na ziemię wątroba⑨ moja, dla starcia córki ludu mego: gdy wstawało dziecię i ssący na ulicach miasta.

LAMED.

12. Matkom swym mówiły: Gdzie jest pszenica i wino? gdy mdleli jako zranieni na ulicach miejskich: gdy wypuszczały dusze swe na łonie matek swych.

MEM.

13. Komu cię przyrównam? abo komu cię przypodobam córko Jerozolimska? z kim cię porównam, i pocieszę

① Nadobną i obiecującą młodzież w narodzie Żydowskim.
② Mężczyzn i kobiet nieszczęśliwych.
③ Tak Bóg zburzył Kościół, jak niszczą się szałasy postawione dla stróżów ogrodu po zebraniu owoców.
④ Dodaj: wystawił.
⑤ Dodaj: Chaldejczycy bezbożnie.
⑥ Szańce i okopy przed murami miasta zniszczone zostały.
⑦ Dodaj: przebywają w niewoli.
⑧ Z żalu i rozpaczy.
⑨ Oznacza to wielką boleść, smutek.

cię panno córko Sion? bo wielkie jest jako morze skruszenie① twoje, któż cię zleczy?

NUN.

14. Prorocy twoi widzieli tobie fałsz i głupstwo, a nie odkrywali nieprawości twojej, aby cię do pokuty przywiedli: Lecz upatrowali tobie proroctwa fałszywe i wygnania②.

SAMECH.

15. Klaskali③ nad tobą rękoma wszyscy mijający drogą, świstali i chwiali głową swoją nad córką Jerozolimską, mówiąc: I onoż to jest miasto doskonałej piękności, wesele wszystkiej ziemie?

PHE.

16. Otworzyli na cię④ usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstali i zgrzytali zęboma, i mówili: Pożrzemy, oto jest ten dzień: któregośmy czekali: naleźliśmy, i ujrzeliśmy.

AIN.

17. Uczynił Pan co był umyślił, spełnił mowę swą, którą był rozkazał⑤ odedni dawnych: zepsował a nie sfolgował, i uweselił nad tobą nieprzyjaciela, i wywyższył róg⑥ sprzeciwników twoich.

SADE.

18. Wołało serce ich⑦ do Pana na murzech córki Sion, wypuść⑧ jako potok łzy we dnie i w nocy: nie dawaj odpoczynienia sobie, a niech się nie uspakaja źrzenica oka twego.

KOPH.

19. Wstań, chwal⑨ w nocy na początku straży⑩: wylij jako wodę serce twe przed obliczem Pańskiem: podnieś ku niemu ręce twoje dla dusze dziatek twych, które omdlały od głodu na rogu wszech ulic.

RES.

20. Wejrzy Panie, a obacz kogoś tak obrał jako winnice⑪: a więc będą jeść niewiasty płód swój, dzieci małe na piędzi⑫? a więc ma być zabit w świątyni Pańskiej kapłan i prorok?

SIN.

21. Leżeli⑬ na ziemi na ulicy dziecię i starzec: panny moje i młodzieńcy moi polegli od miecza: pobiłeś w dzień zapalczywości twojej, pomordowałeś a nie zmiłowałeś się.

① Żal, boleść.
② Naśladując prawdziwych proroków zmyślali pewne klęski.
③ Ze zdumienia, szyderczo.
④ Przeciw tobie.
⑤ Karę, jaką zapowiedział za gwałcenie swoich przykazań. Deut. 28, 15.
⑥ Moc, siłę, potęgę.
⑦ Żydów oblężonych.
⑧ Słowa proroka do Jerozolimy.
⑨ To jest, módl się, wołaj.
⑩ Od zmroku — wtedy bowiem zaczynano pierwszą ze czterech trzygodzinnych straży nocnych.
⑪ To jest, kogoś tak jak mnie ze wszystkiego ogołocił.
⑫ Tylko co narodzone.
⑬ Zabici.

THAV.

22. Przyzwałeś jako na dzień uroczysty ①, którzyby mię straszyli ze wsząd, a nie było w dzień zapalczywości Pańskiej, ktoby uszedł a został: którem ② ja wychowało wyżywiło, nieprzyjaciel mój wyniszczył je.

① Dodaj: nieprzyjaciół przeciwko mnie, abyśmy trupami naszemi nakarmili ich okrucieństwo.
② Synów moich, którem....

ROZDZIAŁ III.

ALEPH.

1. Jam mąż widzący ubóstwo moje, w rózdze ③ zagniewania jego.

ALEPH.

2. Zaprowadził mię i zawiódł do ciemności, a nie do światłości ④.

ALEPH.

3. Tylko się na mię obrócił, i obraca rękę swą przez wszystek dzień ⑤.

BETH.

4. Starą uczynił skórę moję, i ciało moje, połamał kości moje.

BETH.

5. Obudował około mnie ⑥: i ogarnął mię żółcią i pracą.

BETH.

6. W ciemnościach ⑦ posadził mię, jako umarłe wieczne.

GHIMEL.

7. Obudował przeciwko mnie, żebych nie wyszedł: obciążył okowy moje.

GHIMEL.

8. Ale i gdy wołać będę ⑧ i prosić, odrzucił modlitwę moję.

GHIMEL.

9. Zagrodził drogi moje kamieniem kwadratowym ⑨, ścieżki moje wywrócił ⑩.

DALETH.

10. Stał mi się niedźwiedziem zasadzonym, lwem ⑪ na skrytych miejscach.

③ Porówn. Jer. 1, 11.
④ Porówn. Jer. 38, 6. 7. 9.
⑤ Dodaj: doświadczając mnie przeciwnościami.
⑥ Zewsząd otoczył mnie niebezpieczeństwami.
⑦ W nieszczęściu.
⑧ Gdym wołał.
⑨ Nieprzezwyciężonemi otoczył trudnościami.
⑩ Nic mi się nie udawało.
⑪ Bóg, zwykle tak dobrotliwy dla mnie, stał się tak surowym.

DALETH.

11. Ścieżki moje wywrócił i połamał mię, uczynił mię spustoszoną.

DALETH.

12. Wyciągnął łuk swój, i postawił mię jako cel strzale.

HE.

13. Wystrzelił w nerki moje, córki ① sajdaka swego.

HE.

14. Stałem się naśmiewiskiem wszystkiemu ludowi memu, pieśnią ② ich przez wszystek dzień.

HE.

15. Napełnił mię gorzkościami, opoił mię piołunem.

VAV.

16. I połamał do jednego zęby moje, ③ nakarmił mię popiołem ④.

VAV.

17. I odepchniona jest od pokoju dusza moja, zapomniałem dobra ⑤.

VAV.

18. I rzekłem: Zginął koniec ⑥ mój, i nadzieja moja od Pana.

ZAIN.

19. Wspomni na ubóstwo, i na przestępstwa ⑦ moje, na piołun i na żółć.

ZAIN.

20. Pamięcią pomnieć będę ⑧, i uschnie we mnie dusza moja.

ZAIN.

21. To wspominając w sercu mojem dla tego ⑨ nadzieję mieć będę.

HETH.

22. Miłosierdzie Pańskie, żeśmy nie zniszczeli ⑩: bo nie ustały litości jego.

HETH.

23. Nowe rano ⑪, wielka jest wiara twoja.

① To jest, strzały.
② Pieśnią szyderczą.
③ Oznacza to głód przy oblężeniu miasta, kiedy jedzono resztki chleba w piasku i w gruzach znajdywane.
④ Porówn. Ps. 101, 10.
⑤ Oddawna nic pomyślnego mnie nie spotkało.
⑥ Nie widział końca mych cierpień.
⑦ Przestępstwa nieprzyjaciół moich przeciw mnie; — tak wnosić można z tekstu hebraj: przeciw mnie zamiast przestępstwa.
⑧ Niedolę moję.
⑨ Mimo to.
⑩ Nie wszyscy co do jednego.
⑪ Każdy poranek przynosi nowe dobrodziejstwa twoje.

HETH.

24. Działem① moim Pan, rzekła dusza moja: dla tego nań czekać będę.

TETH.

25. Dobry jest Pan nadzieję mającym w nim, duszy szukającej go.

TETH.

26. Dobrze jest czekać z milczeniem zbawienia Bożego.

TETH.

27. Dobrze jest mężowi, gdy nosi jarzmo② od młodości swojej.

JOD.

28. Siędzie sam a milczeć będzie: bo poniósł na sobie③.

JOD.

29. Położy w prochu usta④ swe, owaby była nadzieja⑤.

JOD.

30. Nastawi bijącemu go czeluści⑥, nasycon będzie urągania.

KAPH.

31. Bo nie odrzuci Pan na wieki⑦.

KAPH.

32. Bo jeśli⑧ odrzucił, i zmiłuje się według mnóstwa miłosierdzia swego.

KAPH.

33. Bo nie uniżył z serca swego, i odrzucił syny człowiecze.

LAMED.

34. Aby zstarł pod nogami swemi wszystkie więźnie ziemskie.

LAMED.

35. Aby nachylił sądu męża przed obliczem nawyższego⑨.

LAMED.

36. Aby wywrócił człowieka w sądzie jego, Pan nie wiedział⑩.

① Nagrodą, dziedzictwem.
② Gdy zachowuje przykazanie Boże.
③ Przyjął jarzmo przykazań Bożych.
④ Upadnie na twarz przed Bogiem.
⑤ Ponieważ ma nadzieję w Bogu.
⑥ Twarz, policzki.
⑦ Dodaj: tego, kogo przeciwnościami doświadcza.
⑧ Choćby się zdawało, że...
⑨ Bóg nie może niesprawiedliwie czyny nasze osądzić.
⑩ Bóg nie umie zgubić człowieka, i potępić go niesprawiedliwie.

MEM.

37. Któż to jest, który rzekł, aby się stało, gdy Pan nie rozkazał?

MEM.

38. Z ust nawyższego nie wynidą ani złe ani dobre①?

MEM.

39. Cóż② szemrał człowiek żywy, mąż za grzechy swoje③?

NUN.

40. Dowiadujmy się dróg④ naszych, a szukajmy, i nawróćmy się do Pana.

NUN.

41. Podnieśmy serca nasze z rękoma, do Pana w niebo.

NUN.

42. Myśmy nieprawie czynili, i ku gniewuśmy pobudzali: przetoś ty nieuproszony.

SAMECH.

43. Nakryłeś⑤ w zapalczywości, i ubiłeś nas: pobiłeś, a nie sfolgowałeś.

SAMECH.

44. Zastawiłeś się obłokiem⑥, aby nie przeszła modlitwa.

SAMECH.

45. Wykorzenieniem i odrzuceniem⑦ uczyniłeś mię w pośrodku narodów.

PHE.

46. Otworzyli na nas usta swe wszyscy nieprzyjaciele.

PHE.

47. Strachem i sidłem stało się nam proroctwo, i skruszeniem⑧.

PHE.

48. Rozdziały wód⑨ wypuściło oko moje nad starciem córki ludu⑩ mego.

AIN.

49. Oko moje utrapione jest, a nie umilkło, przeto że niemasz odpoczynienia.

① Któż śmie mówić, że Bóg ludziom nic złego ani dobrego uczynić nie może.
② Czemuż więc narzekają ludzie w niepowodzeniu, gdy wszystko się dzieje z Opatrzności Bożej.
③ Czemuż człowiek wyrzeka ponosząc karę za grzechy.
④ Roztrząśnijmy sprawy nasze.
⑤ Zakryłeś nas przed wzrokiem twoim, by nas nie widzieć i nie słyszeć prośb naszych.
⑥ Dodaj: grzechów naszych. Izaj. 59, 2.
⑦ Porówn. Jerem. r. 18, 7.
⑧ Porówn. Jerem. r. 24, 7.
⑨ Strumienie łez.
⑩ Jerozolimy.

AIN.

50. Ażby pojrzał, a ujrzał Pan z nieba.

AIN.

51. Oko moje złupiło duszę[1] moję, dla wszystkich córek miasta[2] mego.

SADE.

52. Łowem ułowili mię jako ptaka nieprzyjaciele moi darmo[3].

SADE.

53. Wpadł w dół żywot mój[4], i przyłożyli mię kamieniem.

SADE.

54. Zabrały wody[5] nad głową moją: rzekłem: zginąłem.

KOPH.

55. Wzywałem imienia twego Panie z dołu ostatniego[6].

KOPH.

56. Głos mój usłyszałeś: nie odwracaj ucha twego od wzdychania i od wołania mego.

KOPH.

57. Przybliżyłeś się w dzień, kiedym cię wzywał: rzekłeś: Nie bój się.

RES.

58. Osądziłeś[7] Panie sprawę duszy mojej, odkupicielu żywota mego.

RES.

59. Widziałeś Panie nieprawość ich przeciwko mnie: osądź sąd[8] mój.

RES.

60. Widziałeś wszystkę zapalczywość i wszystkie myśli ich przeciwko mnie.

SIN.

61. Usłyszałeś urąganie ich Panie, wszystkie myśli ich przeciwko mnie.

SIN.

62. Wargi powstawających na mię, i świegotania ich przeciw mnie wszystek dzień.

SIN.

63. Siadanie ich i wstawanie[9] ich oberzyj, jam ci jest pieśnią ich.

---

(1) Ciągłemi łzami i płaczem zdrowie zniszczyłem.
(2) Miast Judzkich w okolicy Jerozolimy.
(3) Choć nic złego im nie uczyniłem.
(4) Wtrącony zostałem do więzienia. Jerem. 38, 6.
(5) Wody lochu gdzie był uwięziony, lub przenośnie — nieszczęścia.
(6) Z najgłębszego więzienia.
(7) W wierszu tym i 2 poprzednich słowa postawić trzeba w trybie rozkazującym.
(8) Rozsądź między mną a nimi, i okaż, żem niewinny.
(9) To jest — wszystko, co robią — jam jest przedmiotem ich żartów.

THAU.

64. Oddasz im zapłatę Panie, według uczynków rąk ich.

THAU.

65. Dasz im tarczą serca pracą twoję[1].

THAU.

66. Gonić będziesz w zapalczywości, a skruszysz je pod niebem[2] Panie.

ROZDZIAŁ IV.

ALEPH.

1. Jako pośmiedziało złoto[3], zmieniła się barwa nalepsza, rozmiotano kamienie świątynie po rogach wszech ulic?

BETH.

2. Synowie Siońscy szlachetni, i ubrani w przedniejsze złoto[4]: jako poczytani są za naczynie skorupiane, za robotę rąk garncarzowych?

GHIMEL.

3. Lecz i jędze odkryły piersi, karmiły szczenięta swe: córka ludu mego okrutna[5], jako struś na puszczy.

DALETH.

4. Przysechł język ssącego do podniebienia jego, dla upragnienia dzieci prosiły chleba, a nie było, ktoby im ułamał.

HE.

5. Którzy jadali rozkosznie, poginęli po drogach, którzy się wychowali w szarłacie, obłapiali łajna[6].

VAV.

6. I stała się większa nieprawość córki ludu mego[7] niźli grzech Sodomy, która wywrócona jest w ocemgnieniu, a nie wzięły jej ręce[8].

ZAIN.

7. Bielszy nad śnieg Nazarejkowie jej, jaśniejszy nad mleko, rumieńszy niźli stare kości słoniowe, piękniejszy niźli szafir.

---

(1) Utrapieniem jak tarczą opaszesz, przygnieciesz ich serca.
(2) Usuniesz ich z oblicza ziemi — zabijesz.
(3) Wszelkie ozdoby złote lub pozłacane w Świątyni.
(4) W suknie złotem tkane.
(5) Myśl wiersza: Srogie nawet zwierzęta mają litość nad swem potomstwem, matki zaś Jerozolimskie nie okazały jej. — Powiadają, że struś nie troszczy się o zniesione jajka. Hiob. 39, 14. 16.
(6) W Samaryi n. p. za czasów Elizeusza z głodu jedzono guano gołębie.
(7) Jerozolimy.
(8) Nie pracowano nad zburzeniem, ani obroną, gdyż zniszczenie było nagłe.



142. MATHATHIASZ ZWOŁUJE DO BRONI IZRAELITÓW ROZPIERZCHNIĘTYCH PO GÓRACH. I. Machab.2, 39.

HETH.

8. Sczerniało nad węgle oblicze ich, i nie poznano ich na ulicach: przyschła skóra ich do kości: wyschła i stała się jako drewno.

THETH.

9. Lepiej było pobitym od miecza, niźli pozabijanym od głodu: bo ci wywiedli, strawieni dla niepłodności ziemie.

JOD.

10. Ręce niewiast litościwych (1) warzyły dzieci swe: były im pokarmem w skruszeniu córki ludu (2) mego.

KAPH.

11. Wykonał Pan popędliwości swoje, wylał gniew zapalczywości swej, i zapalił ogień na Sion i pożarł fundamenty jej.

LAMED.

12. Nie wierzyli królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby miał wniść nieprzyjaciel i sprzeciwnik przez bramy Jeruzalem (3).

MEM.

13. Dla grzechów proroków (4) jego, i dla nieprawości kapłanów jego, którzy wylewali w pośrodku jego krew sprawiedliwych.

NUN.

14. Błądzili ślepi (5) po ulicach, pomazali się krwią (6), a gdy nie mogli (7) trzymali się za szaty (8) swoje.

SAMECH.

15. Odstąpcie nieczyści (9), wołali na nie: ustępujcie, idźcie precz, nie dotykajcie się: bo się swarzyli, i wzruszeni mówili między narody: Nie przydą więcej mieszkać między nimi (10).

PHE.

16. Oblicze Pańskie (11) oddzieliło je, nie przyda, aby wejrzał na nie: oblicza kapłanów nie wstydzili się, ani się zlitowali nad starymi.

AIN.

17. Gdyśmy jeszcze stali (12), ustały oczy nasze, na pomoc naszę (1) próżną, gdyśmy się oglądali pilnie na naród, który zbawić nie mógł.

(1) Zwykle mających tyle miłości ku swoim dzieciom.
(2) W czasie oblegania i niszczenia Jerozolimy.
(3) Które uważali za miasto bardzo warowne.
(4) Fałszywych.
(5) Z przerażenia.
(6) Której było pełno na drogach, ulicach i zaułkach.
(7) Tak przejść, żeby się krwią nie splamić.
(8) Podnosili końce długich sukien.
(9) Splugawieni krwią lub dotknięciem trupów.
(10) To jest — już Bóg nie będzie z nimi — jak wnosić można z tekstu Wulgaty.
(11) Gniew Boga rozproszył ich.
(12) Mieli własny rząd i swobodę.

SADE.

18. Slizały się nogi nasze po drodze ulic (2) naszych, przybliżył się koniec nasz: wypełniły się dni nasze, bo przyszedł koniec nasz.

KOPH.

19. Prędszy byli (3) goniący nas, niż orłowie powietrzni: po górach gonili nas, w puszczy zasadkę czynili na nas.

RES.

20. Duch ust naszych Chrystus Pan pojman (4) jest w grzechach naszych któremuśmy mówili: W cieniu twoim: żyć będziem między narody.

SIN.

21. Raduj się a wesel się córko Edom (5), która mieszkasz w ziemi Hus (6): do ciebie też przydzie kielich (7), upijesz się i obnażona (8) będziesz.

THAU.

22. Skończyła się nieprawość (9) twoja córko Sion, nie przyda więcej, aby cię zaprowadził (10): nawiedził nieprawość twoję córko Edom (11) odkrył grzechy twoje.

MODLITWA JEREMIASZA.

PROROKA.

ROZDZIAŁ V (12).

1. Wspomni Panie co się nam przydało: wejrzy a obacz zelżywość naszę.

2. Dziedzictwo (13) nasze obróciło się do cudzych, domy nasze do obcych.

3. Sierotami (14) zostaliśmy bez ojca, matki (15) nasze jako wdowy.

4. Wodę naszę piliśmy za pieniądze: drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy (16).

(1) Oczekując pomocy Egipcyan.
(2) Każdy zamiar nasz na złe się obracał.
(3) Chaldejczycy. Jer. 4, 13. 48, 40. IV. Król. 25, 5.
(4) Król nasz, równie nam miły jak życie nasze własne. Odnosi się to do Sedecyjasza, lecz zarazem odnosić się może do Jezusa Chrystusa, który był pojmany i na śmierć wydany za grzechy nasze.
(5) Ironicznie mówi autor.
(6) Pokazuje się, że Idumea a Hus to jedna kraina — lub, że ziemia Hus w granicach swoich obejmowała Idumeę.
(7) Gniew, pomsta. Boża.
(8) Porówn. Gen. 9, 21.
(9) Kara za nieprawość.
(10) Po zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian, Żydzi nie byli nigdy w pewnej tylko prowincyi osadzeni, lecz rozproszyli się po całej ziemi, co i dzisiaj widzimy.
(11) Po klęsce Żydów, ukarze Bóg Idumejczyków — a z ukarania samego okaże się wielkość ich przestępstw.
(12) LXX w miejsce treści rozdziału, podali ten nadpis, którego w tekście hebraj. niema.
(13) Ziemia nam dana z Twej obietnicy.
(14) Nie mamy króla, któregobyśmy czcili jak ojca.
(15) Można to rozumieć o synagogach opuszczonych od Boga.
(16) Opisuje nadzwyczajną drożyznę podczas oblężenia miasta lub niewoli.

5. Za szyje① nasze gnano nas, spracowanym nie dano odpoczynku.

6. Egiptowi daliśmy rękę② i Assyryanom, żebyśmy się najedli chleba.

7. Ojcowie naszy zgrzeszyli, a niemasz③ ich: a myśmy nieprawości ich nosili.

8. Niewolnicy④ panowali nad nami: nie był ktoby z rąk ich wykupił.

9. W duszach⑤ naszych przynosiliśmy sobie chleba, przed mieczem⑥ w puszczy.

10. Skóra nasza jako piec wygorzała od gwałtu głodu.

11. Niewiasty na Sion poniżyli⑦, i panny w mieściech udzkich.

12. Książęta ręką są powieszane, nie wstydzili się oblicza starców.

13. Młodzieńców na psotę używali: a pacholęta pode drwy⑧ legli.

① Jak niewolników, włożywszy łańcuchy.
② Wyciągnęliśmy ku ... żądając pomocy.
③ Poumierali skutkiem klęsk.
④ Ammonici, Moabici, Idumejczycy, którzy byli hołdownikami naszymi. Lub też mowa o Chaldejczykach, jako potomkach Chama. Gen. 9, 27.
⑤ Z niebezpieczeństwem życia.
⑥ Dodaj: grasującym.
⑦ Pogwałcili.
⑧ Chodząc w pętach na nogach. Porówn. Actus. 16, 24.

14. Starcy z bram① ustali: młodzieńcy z tańca śpiewających.

15. Ustało wesele serca naszego: odmienił się w żałobę taniec nasz.

16. Spadł wieniec② głowy naszej: biada nam, żeśmy zgrzeszyli.

17. Dla tego stało się smętne serce nasze, dla tego zaćmiły się oczy③ nasze.

18. Dla góry Sion, że zginęła④, liszki chodziły po niej.

19. A ty Panie na wieki trwać będziesz, stolica twoja do narodu i narodu.

20. Czemu nas na wieki zapominasz? opuszczasz nas na długość dni⑤?

21. Nawróć nas Panie ku sobie, a nawrócimy się: odnów dni nasze jako z pierwu.

22. Ale odrzucając odrzuciłeś⑥ nas, rozgniewałeś się na nas barzo.

① Gdzie odbywano sądy.
② Żydzi na ucztach i weselszych zebraniach wkładali wieńce na głowy; a zatem: Znikły dni wesołe....
③ Wpadaliśmy w nieszczęście.
④ Gdy kościół i zamek królewski był zburzony.
⑤ Na długo.
⑥ Ponieważ dosyć nas już ukarałeś.



PROROCTWO BARUCHOWE.

Baruch (co znaczy błogosławiony), syn Nerjasza, wnuk Maazjasza, był wiernym towarzyszem trudów i cierpień Jeremiasza, a posiadając najzupełniejsze zaufanie wielkiego proroka, spisał dwukrotnie jego proroctwa. (Jer. 36, 4. 45, 1. 32, 12). Wraz z mistrzem swoim bolał nad niedolą kraju, narażał się na prześladowanie, zasłużył nawet na szczególną pociechę Boga (Jer. 45, 3. 4. 5), nigdy jednak z bojaźni zagniewanych Żydów ani chwilę nie opuszczał Jeremiasza. Dzielił z nim dobrowolnie smutne dni więzienia, aż do zdobycia Jerozolimy przez Chaldejczyków, po którem obaj odzyskali swobodę. Nie ustraszony groźbami Żydów posądzających go o wpływ na Jeremiasza i zachęcanie do złowrogich przepowiedni, wytrwał wiernie do końca w przyjętym na siebie charakterze towarzysza i sekretarza nienawistnego Żydom proroka. Po zburzeniu Jerozolimy udał się z Jeremiaszem do Egiptu, i tam prawdopodobnie przebywał aż do jego śmierci.

Za panowania króla Sedecyasza, w piątym roku niewoli Jechoniasza (IV. Król. 24, 15) Baruch był w Babilonii; niewiadomo tylko, czy jako zabrany przemocą przez zdobywców, czy też dobrowolnie tam się udał, aby czuwać nad przechowaniem w sercach swych braci wygnańców wiary w prawdziwego Boga, i zachęcać do znoszenia z pokorą smutnego losu. Za jego tam pobytu następca Joakina, Sedecjasz, odbył podróż do Babilonu dla złożenia daniny i oddania hołdu Nabuchodonozorowi.

W księdze Jeremiasza (51, 59) czytamy, że z Sedecjaszem udał się do Babilonu Sarajasz, syn Nerjasza, wnuk Maazjasza, i że Jeremiasz dał mu proroctwo przeciwko Babilonowi, które miał tam czytać ludowi, a następnie zatopić w Eufracie. Z tego wnosić można, że Sarajasz był rodzonym bratem Barucha, lub że Baruch miał drugie imię Sarajasz, co było zwyczajem u Żydów. — Jeżeli uważnie połączymy treść ostatnich wierszy r. 51 księgi Jeremiasza z pierwszym rozdziałem proroctw Barucha, łatwo dostrzeżemy czyją księgę (1, 3) czytał Baruch, i kto zabrał do siebie naczynia kościelne, (1, 8); a mianowicie, że czytał księgę Jeremiasza, i zabrał naczynia kościelne, (prawdopodobnie część tylko mniejszej wartości) zabrane przez Nabuchodonozora przy pierwszem zdobyciu Jerozolimy, a zwrócone zapewne na prośbę Sedecyasza, który właśnie udał się do Babilonu, dla uczczenia Babilońskiego władcy. Żydzi rozczuleni czytaniem proroctw, zebrali składkę i posłali ją do Arcykapłana Joakima w Jerozolimie na złożenie Bogu ofiar i załączyli list wraz z księgą Barucha, prosząc o odczytanie jej ludowi. Działo się to w piątym roku niewoli Jechoniasza (Joachina) w Babilonii. Baruch po spełnieniu polecenia Jeremiasza ze zwróconemi naczyniami kościelnemi i listem powrócił do Jerozolimy, gdzie przebywał aż do oblężenia i zniszczenia miasta (w r. 586). Przyjąwszy opinię uważającą Sarajasza za jedną i tę samę osobę z Baruchem, wytłómaczywszy łatwo, jakim sposobem Baruch był w Babilonie, (592), a potem za Nabuzardana w Judei (Jerem. 43, 3); Baruch bowiem, jak utrzymuje Józef Flaw. (Antiqu. X. 9. 1), miał zostawioną zupełną wolność przebywania, gdzie mu się podobało; mógł zatem zarówno znajdować się w Babilonii lub w Judei; albo też poprostu powiedzieć możemy, że z Babilonu powrócił z Sedecyaszem do Jerozolimy. Po zburzeniu Jerozolimy przez Nabuchodonozora, Baruch korzystając ze swobody otrzymanej przez Nabuzardana, który uwalniając z niewoli Jeremiasza, i jego też wolnością obdarzył, udał się ze swoim mistrzem do Egiptu. Dalszych szczegółów życia jego nie znamy.

Księga Barucha napisaną była prawdopodobnie przed zupełnem zburzeniu Jerozolimy i Świątyni, co wskazują słowa autora (1, 2). Niektórzy rozumieją tu pierwsze zdobycie Jerozolimy na 11 lat wcześniej, przed zupełną zagładą miasta; lecz zdanie to trudno przyjąć w obec szczegółów opowiedzianych w roz. 2, 24. 25. — Księgę tę podzielić można na wstęp i trzy części. We wstępie mówi autor, że gdy czytał w Babilonie księgę Jeremiasza w obec Jechoniasza (Joachina), kapłanów i ludu nad rzeką Sodi, w 5 r. po spaleniu Jerozolimy, Żydzi zebrali składkę i posłali ją z listem do Arcykapłana Joakima do Jerozolimy na złożenie Bogu ofiar i modlitwę na nich samych, Nabuchodonozora i syna jego Baltazara. Część pierwsza (1,15. 3, 8) zawiera modlitwę do Boga, wyznanie przestępstw ludu, uznanie słusznej kary Boga i prośbę o miłosierdzie. W drugiej części (3, 9. 5, 9) prorok przedstawia z jednej strony grzechy ludu, a z drugiej zaś otrzymane od Boga dobrodziejstwa; zachęca do cierpliwości i poprawy życia, pociesza Jerozolimę obietnicą powrotu zabranych do niewoli mieszkańców. Trzecią część stanowi list Jeremiasza do Żydów, przeznaczonych na przesiedlenie do Babilonii, napisany przed ich wyjściem z Judei; zapowiada w nim prorok pobyt na wygnaniu przez 7 pokoleń (co według przyjętej dawniej rachuby, odpowiada 70 latom), ostrzega przed niebezpieczeństwem popadnięcia w bałwochwalstwo, i mówi o bezzasadnej czci bóstw pogańskich. List ten w Wulgacie stanowi 6 rozdział Barucha, w greckim zaś tekście podanym jest oddzielnie.

Jakkolwiek księgę Barucha posiadamy tylko w przekładzie greckim, pewnem jest jednak, że napisaną była pierwotnie w języku hebrajskim, czego najlepiej dowodzą liczne hebraizmy. Wyrazy r. 1, 14 utwierdzają w tem przekonaniu. Konstytucyje Apostolskie (I. I. c. 6.), wspominają, że Żydzi czytywali tę księgę w dniu 9 mca Ab (sierpnia, dzień sądny), toż samo utrzymuje Ś. Efrem (Opp. syr. III, 212, 231). Niemniej są tego dowodem Psalmy Salomonowe, których autor, piszący po grecku, powtarzając w Ps. XI prawie dosłownie 5 rozd. Barucha, nie uniknął licznych hebraizmów. Obok dowodu, że księga Barucha pisaną była w języku hebrajskim — przekonywa to zarazem, że w I wieku przed Chryst. Żydzi posiadali tę księgę po hebrajsku, gdyż w tej opoce żył pseudo Salomon. Są ślady istnienia księgi Barucha w tekście hebrajskim w II w. po Chryst; w czasach zaś Ś. Hieronima zaginęła. Septuaginta zawiera tę księgę, jako księgę św. uważaną za natchnioną przez wszystkich Żydów, równie jak i przez Kościół Chrześcijański; to zaś, że dawniejsi pisarze nie wyliczali jej imiennie w kanonie ksiąg biblijnych, niczego przeciw niej nie dowodzi, gdyż zawierali ją pod ogólną nazwą Jeremiasza, jak to uczyniono w przekładzie 70. — Protestanci, mający te tylko księgi starego testamentu za autentyczne, które zawierają się w kanonie hebrajsko-żydowskim, księgę Barucha uważają za apokryf. O błędności ich twierdzenia Patrz Encykl. Kościelna, tom II. pod wyrazem Baruch, gdzie również wiele jest innych krytycznych wywodów dotyczących pierwotnego języka proroctw Barucha i zaginięcia tej księgi w tekście hebrajskim.

ROZDZIAŁ I.

Żydowie z Babilonu posłali księgi Baruchowe Żydom do Jeruzalem, pospołu z pieniędzami zabranemi, aby oni ofiarując zupełne ofiary Panu, modlili się za nimi, i za Nabuchodonozora, i syna jego Baltazara, a spowiadali się grzechów swoich.

1. I(1) te słowa ksiąg, które napisał Baruch syn Nerie, syna Maasiaszowego, syna Sedeciaszowego, syna Sedei, syna Helciaszowego, w Babilonie.

2 Roku piątego(2), siódmego dnia miesiąca(3), na ten czas, gdy Chaldejczycy dobyli Jeruzalem, i spalili je ogniem.

3. I czytał Baruch słowa tych ksiąg do uszu(4) Jechoniasza syna Joakimowego, króla Judzkiego, i do uszu wszystkiego ludu przychodzącego(5) do ksiąg.

4. I do uszu możnych synów królewskich, i do uszu starszych, i do uszu ludu od namniejszego aż do nawiętszego tych wszystkich, którzy mieszkali w Babilonie nad rzeką Sodi(6).

5. Którzy słysząc płakali, i pościli, i modlili się przed oczyma Pana.

6. I zebrali pieniądze wedle tego jako każdego ręka przemóc mogła:

7. I posłali do Jeruzalem do Joakima syna Helciasza, syna Salom, kapłana, i do kapłanów, i do wszystkiego ludu, który się z nim najdował w Jeruzalem:

8. Gdy był wziął do siebie naczynia kościoła Pańskiego, które były z kościoła zabrane, aby je odniósł do ziemie Judzkiej, dziesiątego dnia miesiąca Siwan(7), naczynia srebrne, które był sprawił Sedeciasz syn Jozyaszów król Judzki,

9. Potem jako Nabuchodonozor król Babiloński pojmał był Jechoniasza, i książęta, i wszystkie możne, lud ziemie z Jeruzalem, i zaprowadził je powiązane do Babilonu.

10. I rzekli(8): Otośmy posłali do was pieniądze, za które nakupcie całopalenia i kadzidła, a naczyńcie manny(9), i ofiarujcie za grzech u ołtarza(10) Pana Boga naszego:

11. A módlcie się za zdrowie Nabudodonozora, króla Babilońskiego, i za zdrowie Balthazara(11) syna jego, aby były dni ich jako dni niebieskie na ziemi:

12. A iżby nam dał Pan moc(12), a oświecił oczy(13) nasze, abychmy żyli pod cieniem Nabuchodonozora króla Babilońskiego, i pod cieniem Balthazara syna jego, i służyli im na wiele dni, i naleźli łaskę przed oczyma ich.

13. I za nas samych módlcie się do Pana Boga naszego: bociechmy zgrzeszyli Panu Bogu naszemu, i nie jest odwrócona zapalczywość jego od nas aż do dnia tego.

(1) Spójnik I jest tu pleonazmem hebrajskim. Porówn. Ezech. 1, 1. Malach 1, 1.
(2) Po spaleniu Jerozolimy.
(3) Albo Nizan — te jest, pierwszego, albo też piątego.
(4) W obecności.
(5) Zbierającego się dla słuchania.
(6) To samo co Eufrat.
(7) Nazwa syryjska — jest to trzeci miesiąc roku, odpowiadający naszemu majowi.
(8) Napisali.
(9) To samo co mincha, ofiara.
(10) Na ołtarzu postawionym na ruinach spalonej świątyni.
(11) Po Nabuchodonozorze nastąpił Ewilmerodach (IV. Król. 25, 27.), który prawdopodobnie nazywał się także Baltazar; albo też przypuścić można, że Nabuchodonozor miał syna Baltazara, któremu śmierć przedwczesna przeszkodziła objąć rządy po ojcu.
(12) Do cierpliwego znoszenia niewoli.
(13) Światłem swojej łaski.

14. Czytajcie też te księgi, któreśmy posłali do was, aby czytane były w kościele Pańskim, w dzień uroczysty, i w dzień sposobny:

15. I rzeczecie: Panu Bogu naszemu sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy naszej: jako jest ten dzień(1) wszystkiemu Judzie, i mieszkającym w Jeruzalem:

16. Królom naszym, i książętom naszym, i kapłanom naszym, i prorokom naszym, i ojcom naszym.

17. Zgrzeszyliśmy przed Panem Bogiem naszym, a nie wierzyliśmy, nie ufając w nim:

18. I nie byliśmy mu poddani, aniśmy słuchali głosu Pana Boga naszego, abyśmy chodzili w przykazaniach jego, które nam podał.

19. Odednia, którego wywiódł ojce nasze w ziemie Egiptskiej, aż do dnia tego bylichmy niewierni Panu Bogu naszemu: a rozproszeni odstąpilichmy, abyśmy nie słuchali głosu jego.

20. I jęło się nas wiele złego, i przeklęctwa, które Pan naznaczył(2) przez Mojżesza sługę swego: który wywiódł ojce nasze z ziemie Egiptskiej, aby nam dał ziemie opływającą mlekiem i miodem: jako dnia dzisiejszego(3)

21. A(4) nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego według wszystkich słów proroków, które posyłał do nas.

22. I odeszliśmy każdy za umysłem serca swego złego, robić(5) Bogom cudzym, czyniąc złości przed oczyma Pana Boga naszego.

ROZDZIAŁ II.

Żydowie, będąc w niewoli, wyznawają grzechy swoje, że dla nich przypadło na nie wszystko złe, co im było opowiedziano przez proroka, a tak prosząc o miłosierdzie, które był obiecał dać przez Mojżesza tym, którzyby się upamiętali, a nawrócili.

1. Dla czego utwierdził(6) Pan Bóg nasz słowo swe, które mówił do nas, i do sędziów(7) naszych, którzy sądzili Izraela, i do królów naszych, i do książąt naszych, i do wszego Izraela, i Judy:

2. Aby przywiódł Pan na nas wielkie nędze, które się pod niebem nie działy, jakie się stały w Jeruzalem, wedle tych, które opisane są w zakonie Mojżeszowym(8):

3. Że człowiek jadł ciało syna swego, i ciało córki(9) swojej.

4. I dał je pod moc wszystkich królów(10), którzy są około nas, na pohańbienie, i na spustoszenie po wszystkich narodziech, między któremi nas Pan rozegnał.

5. I staliśmy się na spodku, a nie na wierzchu(11): iżeśmy zgrzeszyli Panu Bogu naszemu, nie słuchając głosu jego.

6. Panu Bogu naszemu sprawiedliwość: a nam i ojcom naszym zawstydzenie twarzy(12), jako jest ten dzień.

(1) Aż do dnia obecnego.
(2) Groził. Deut. 8, 19. 7, 14.
(3) To jest, widzimy, że się nas jęło wiele złego.
(4) Gdyż, abowiem.
(5) Czcić, służyć.
(6) Wykonał.
(7) Przedniejszych panów kraju.
(8) Porówn. Deuter. 27 i 28.
(9) Porówn. Tren. 2. 20. 4, 10.
(10) Assyryjskich, Chaldejskich i Egipskich.
(11) Byliśmy poddanymi i sługami, a nie panami. Deut. 28, 13.
(12) Porówn. wyż. 1, 15.



143. JUDASZ MACHABEJCZYK ŚCIGA TYMOTEUSZA. I. Machab. 5, 34.

7. Bo Pan wyrzekł① na nas to wszystko złe, które przyszło na nas.

8. A nie błagaliśmy oblicza Pana Boga naszego, żeby się był nawrócił każdy z nas od swych dróg bardzo złych.

9. I czuł Pan we złem②, i przywiódł je na nas: bo jest sprawiedliwy Pan we wszystkich uczynkach swoich, które nam rozkazał:

10. I nie słuchaliśmy głosu jego, żebyśmy chodzili w rozkazaniach Pańskich, które dał przed oczyma naszemi③.

11. A teraz Panie Boże Izraelski, któryś wywiódł lud twój z ziemie Egiptskiej, możną ręką, i w cudach, i dziwach, i w mocy twej wielkiej, i wyniosłem ramieniu, i uczyniłeś sobie imię, jako jest ten dzień④.

12. Zgrzeszyliśmy, czyniliśmy niezbożnie, niesprawiedliwieśmy się obchodzili, Panie Boże nasz, we wszech sprawiedliwościach twoich⑤.

13. Niechże się odwróci gniew twój od nas: boć nas mało zostało między narodami, gdzieś nas rozproszył.

14. Wysłuchaj Panie prośby nasze modlitwy nasze, a wywiedź nas dla siebie⑥: a daj nam naleźć łaskę przed obliczem tych⑦, którzy nas zaprowadzili:

15. Aby poznała wszelka ziemia, iżeś ty jest Pan Bóg nasz, a iż imię twoje wzywane jest nad Izraelem⑧ i nad rodem jego.

16. Wejrzy na nas Panie z domu⑨ świętego twego, i nakłoń ucha twego, a wysłuchaj nas.

17. Otwórz oczy twe, a obacz, żeć nie umarli, którzy są w piekle, których duch jest odjęt z wnętrzności ich, oddadzą cześć i usprawiedliwienie Panu:

18. Ale dusza, która smutna jest dla wielkości złego, a chodzi skrzywiona⑩ i zemdlona, i oczy ustawające⑪, a dusza łaknąca oddaje chwałę, i sprawiedliwość tobie Panu.

19. Bo nie wedle sprawiedliwości ojców naszych my wylewamy modlitwy, i prosimy miłosierdzia przed obliczem twojem Panie Boże nasz:

20. Ale iżeś na nas spuścił⑫ gniew i zapalczywość twoję, jakoś mówił w ręce sług twoich proroków, rzekąc:

21. Tak mówi Pan: Nachylcie ramię wasze, i szyję waszę, a róbcie⑬ królowi Babilońskiemu: a będziecie siedzieć⑭ w ziemi, którąm dał ojcom waszym.

22. Lecz jeśli nie usłuchacie głosu Pana Boga waszego, abyście robili królowi Babilońskiemu, ustanie⑮ wasze czynię z miast Judzkich, i z zewnątrz Jeruzalem,

23. I odejmę od was głos radości, i głos wesela, i głos oblubieńców i oblubienice⑯: a wszystka ziemia będzie bez śladu mieszkających w niej:

① To jest ostrzegał nas.
② Przyspieszył nieszczęścia.
③ Ażebyśmy je według naszej woli przyjęli lub odrzucili. Deut. 30, 15.
④ Jak po dziś dzień dobrze to pamiętamy.
⑤ Przeciwko wszystkim przykazaniom twoim.
⑥ Nie dla naszych zasług, gdyż ich nie mamy, lecz dla twego miłosierdzia.
⑦ To jest, Chaldejczyków.
⑧ Gdyż Izrael imię twoje, to jest Ciebie wzywa, czci i prosi o miłosierdzie.
⑨ Z nieba — lub z ponad ruin Świątyni, gdzie Ciebie jakby jeszcze w szczególny sposób obecnego czcimy.
⑩ Zgnębiona utrapieniami i nędzą.
⑪ Zmordowane płaczem.
⑫ Zasyłamy modlitwy w wielkim ucisku naszym, gdyż w Tobie tylko wszelka nadzieja nasza.
⑬ Służcie.
⑭ Mieszkać.
⑮ Uczynię, że będziecie wygnani z miast Judzkich.
⑯ Porówn. Jerem. 7, 34.

24. I nie usłuchali głosu twego, aby byli robili① królowi Babilońskiemu: i utwierdziłeś② słowa twe, któreś opowiadał w ręku sług twych proroków, aby były przeniesione③ kości królów naszych, i kości ojców naszych z miejsca swego:

25. A oto wyrzucone są na gorącość słoneczną, i na mróz nocny, i pomarli w nacięższych boleściach, w głodzie, i przez miecz, i w wygnaniu.

26. I uczyniłeś kościół, w którym wzywano imienia twego, jako ten dzień④: dla nieprawości Domu Izraelskiego, i domu Judzkiego.

27. I uczyniłeś z nami, Panie Boże nasz, według wszelkiej dobroci twej, i według wszego miłosierdzia twego, onego wielkiego⑤:

28. Jakoś mówił w ręce⑥ Mojżesza sługi twego, w dzień, któregoś mu zakon twój napisać rozkazał przed syny Izraelskimi,

29. Mówiąc: Jeśli głosu mego słuchać nie będziecie, to wielkie mnóstwo⑦ ludu obróci się w namniejsze między narody, do których ja je rozproszę:

30. Bo wiem, iż mię lud słuchać nie będzie: bo jest lud zatwardziałego karku. I nawrócą się do serca swego w ziemi poimania swego⑧.

31. I poznają, żem ja jest Pan Bóg ich, i dam im serce⑨, i wyrozumieją, i uszy, i usłuchają.

32. Nie będą mię chwalić w ziemi poimania swego i będą pamiętać na imię moje.

33. I odwrócą się od grzbietu swego twardego⑩, i od złośliwości swoich: bo wspomnią na drogę ojców swych, którzy grzeszyli przeciwko mnie.

34. I wrócę je do ziemie, którąm przysiągł ojcom ich, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, i będą jej panować: i rozmnożę je, i nie ubędzie ich,

35. I postanowię z nimi inne przymierze⑪ wieczne, abych im był Bogiem, a oni mnie będą ludem: a nie ruszę więcej ludu mego, synów Izraelskich z ziemie którąm in dał.

ROZDZIAŁ III.

Modlitwa więźniów Żydowskich, w niewoli będących ku Panu Bogu, o zlitowanie, gdyż się już chcą ode złości odwrócić. Mądrość gdzie znajdowana bywa, o wcieleniu Pana Chrystusowem.

1. A teraz Panie wszechmocny Boże Izraelski, dusza w ucisku i duch utrapiony woła do ciebie:

2. Wysłuchaj Panie, a zmiłuj się, boś jest Bóg miłosierny, a zlituj się nad nami: bośmy zgrzeszyli przed tobą.

3. Abowiem ty siedzisz⑫ na wieki, a my zginiemy wiecznie?

① Służyli.
② Wypełniłeś.
③ Wykopane z grobu i rozrzucone. Jerem. 8, 1. 2. Chaldejczycy sądzili bowiem, że w grobach królów Żydowskich znajdą skarby.
④ Doprowadziłeś kościół do tego stanu, w jakim się obecnie znajduje; jest bowiem zburzony, gruzy tylko zostały.
⑤ Dodaj: gdyż przez grzechy nasze na większą zasłużyliśmy karę.
⑥ Za pośrednictwem.
⑦ Porówn. Deut. 28, 62.
⑧ Porówn. Deuter. 31. 29. Lewit. 26, 39. 40. 41.
⑨ Porówn. Deut. 30, 6.
⑩ Zaniechają złych nałogów.
⑪ Które zawarł z nami Chrystus, a które jest wieczne, gdyż Kościół jego trwać będzie na ziemi do końca świata.
⑫ Trwasz.

4. Panie wszechmogący, Boże Izraelów, słuchaj teraz modlitwy umarłych① Izrael, i synów ich, którzy grzeszyli przed tobą, a nie słuchali głosu Pana Boga swego, i przylnęło do nas złe.

5. Nie pamiętaj na nieprawości ojców naszych, ale pomni na rękę② twoję, i na imię twe czasu tego.

6. Boś ty jest Pan Bóg nasz, a ciebie Panie wysławiać będziemy③.

7. Boś dla tego dał bojaźń④ twoję w serca nasze, i abychmy wzywali imienia twego, i chwalili cię w pojmaniu naszem: bo się nawracamy od nieprawości ojców naszych, którzy zgrzeszyli przed tobą.

8. A oto my jesteśmy dzisia w pojmaniu naszem, któremeś nas rozproszył, ku urąganiu, i ku złorzeczeniu, i ku grzechowi⑤, wedle wszystkich nieprawości ojców naszych, którzy odstąpili od ciebie Panie Boże nasz.

9. Słuchaj Izraelu przykazania żywota⑥, przyjmi w uszy, abyś wiedział mądrości.

10. Co to jest Izraelu, żeś jest w ziemi nieprzyjacielskiej?

11. Starzałeś się w cudzej ziemi, splugawiłeś się umarłymi⑦: policzoneś jest między te, którzy zstępują do piekła:

12. Opuściłeś źrzódło mądrości⑧.

13. Bo byś był chodził w drodze Bożej, mieszkałbyś był w pokoju wiecznym.

14. Uczże się kędy jest mądrość, gdzie jest moc, kędy jest rozumienie: abyś zaraz wiedział gdzie jest przedłużenie żywota, i życie, gdzie jest światłość oczu⑨, pokój.

15. Kto nalazł miejsce jej? albo kto wszedł do skarbów⑩ jej?

16. Gdzie są książęta narodów, i którzy panują nad zwierzęty, które są na ziemi?

17. Którzy grają ptaki powietrznemi⑪.

18. Którzy skarbią srebro i złoto, w którym ludzie ufają, a niemasz końca nabywania ich. Którzy robią srebro, a starają się, a niemasz nalezienia spraw⑫ ich.

19. Wytraceni są i stąpili do piekła, a inni na miejsce ich powstali:

20. Młodzieńcy widzieli światłość, i mieszkali na ziemi, ale nie poznali drogi umiejętności,

21. Ani zrozumieli ścieżek⑬ jej, ani synowie ich przyjęli jej, od oblicza ich oddaliła się,

22. Nie słychano jej w ziemi Chananejskiej, ani jej widziano w Theman⑭.

23. Synowie też Agar⑮, którzy szukają mądrości,

---

① Tych, którzy i za życia i teraz po śmierci nie przestają się modlić o zbawienie ludu tego; — lub też: modlitwy naszej, którzy tak jesteśmy udręczeni, iż zdajemy się być podobnymi do umarłych. Lepiej wytłómaczyć ten wiersz można, jeśli zwrócimy uwagę, że wyraz hebrajski m e t h e, stosownie do podłożonych znaków samogłoskowych, znaczy nie t y l k o u m a r ł y c h, ale także znaczyć może m ę ż ó w, — i wtedy zniknie cała niejasność wyrażenia.
② Potęgę.
③ Gdy nas uwolnisz z tego nieszczęśliwego stanu.
④ Przeraziłeś nas różnemi klęskami.
⑤ Na karę za grzechy.
⑥ Zbawienne.
⑦ Przebywałeś w Babilonie jakby w grobie między umarłymi.
⑧ To jest, Boga. Jest to odpowiedź na wiersz 10.
⑨ Światłość dla umysłu, dla duszy. Przez światłość oczu rozumieć tu także można wszelką pomyślność.
⑩ Uczy, że prawdziwą mądrość tylko w Bogu znaleźć możemy.
⑪ W grec. n a i g r a w a j ą c y s i ę. Którzy tak są potężni, że nietylko nad zwierzętami ziemnemi, lecz nawet nad ptakami zdają się panować. Przyp. 8, 30.
⑫ Trudno wypowiedzieć, jak są wyborne ich dzieła.
⑬ Roztropności i mądrości.
⑭ Wiersz ten znaczy, że mądrość prawdziwa od Boga pochodzi. Teman była stolica Idumei (Jer. 49, 20), tak nazwana od Temana, syna Elifaza, a wnuka Ezawa. Gen. 36, 11. 15.
⑮ Izmaelici. Merrhy = Moara Sydończyków. Joz. 13, 4.

która z ziemie jest, kupcy Merrhy i Theman, i bajkowie①, i szukający roztropności i rozumienia: a drogi mądrości nie wiedzieli ani pamiętali ścieżek jej.

24. O Izraelu jako wielki jest dom② Boży, i niezmierne miejsce osiadłości jego.

25. Wielkie jest, a nie ma końca: wysokie i niezmierne.

26. Tam byli obrzymowie oni sławni, którzy byli od początku, wzrostu wielkiego: umiejący wojnę.

27. Nie tych③ Pan obrał: ani naleźli drogi umiejętności, przetoż poginęli.

28. A ponieważ nie mieli mądrości, poginęli dla swej nieroztropności.

29. Kto wstąpił do nieba, a dostał jej, i wywiódł ją z obłoków④?

30. Kto się przewiózł przez morze a nalazł ją: i przeniósł ją nad złoto wyborne.

31. Niemasz ktoby mógł wiedzieć drogi jej, ani ktoby wyszukał ścieżki jej:

32. Ale który wszystko wie⑤, zna ją, i znalazł ją roztropnością swoją: który ziemię zgotował na wieczny czas, i napełnił ją bydlęty, i czworonogiemi:

33. Który wypuszcza światłość, a idzie: i przyzwał jej, a posłuszna mu jest ze drżeniem.

34. A gwiazdy dały światłość na strażach⑥ swoich, i radowały⑦ się:

35. Zawołano ich, i rzekli⑧: Owośmy: i świeciły mu z radością, kto je stworzył.

36. Tenci jest Bóg nasz, i nie będzie poczytan inny przeciw jemu.

37. Ten wynalazł wszystkę drogę umiejętności, i podał ją Jakóbowi⑨ słudze swemu, Izraelowi miłemu swemu.

38. Potem na ziemi był widzian⑩ i z ludźmi obcował.

ROZDZIAŁ IV.

Jeruzalem lituje spustoszenia swego, upomina syny swoje, aby byli dobrej myśli, iż jako dla złości ich dał je do więzienia nieprzyjaciołom, tak nieprzyjaciele ich ma zaś stłumić.

1. Te księgi przykazania⑪ Bożego, i zakon który jest na wieki: wszyscy, którzy ji trzymają przydą do żywota: a którzy ji opuścili, do śmierci.

2. Nawróć się Jakóbie, a ujmi się go, chodź drogą przyjasności jego, przeciw światłu jego.

3. Nie oddawaj chwały twojej drugiemu, i godności twej narodowi cudzemu⑫.

4. Błogosławieniśmy Izraelu: iż co się Bogu podoba, nam jest wiadomo.

---

① Zwolennicy religij bajecznych lub wszelkich bajek. Ps. 118, 85.
② Wszechświat.
③ Nie potężnych olbrzymów, lecz Żydów.
④ Nie w badaniu tylko nieba i ziemi, lecz w Bogu jedynie prawdziwą mądrość znaleźć możemy.
⑤ To jest, Bóg.
⑥ Miejscach i drogach wskazanych przez Stwórcę.
⑦ Wesołe rzucały światło.
⑧ Nie słowem lecz czynem.
⑨ Synom Jakóba, Izraelitom, gdy dał prawo przez Mojżesza, i nauczał przez proroków.
⑩ To jest, sam prawodawca, Bóg Wcielony, co było największem dobrodziejstwem dla ludzi.
⑪ Mądrość, o której mówił w poprzednim rozdziale, jest właśnie tą księgą przykazań.
⑫ Nie zaniedbuj poszanowania praw Bożych, bądź najreligijniejszym ze wszystkich narodów i wiernym zakonowi.

5. Bądź lepszej myśli ludu Boży, pamiętaj Izrael.

6. Zaprzedaniście poganom, nie na zagubienie: ale dla tego, iżeście w gniewie(1) rozgniewali Boga, dla tegoście podani sprzeciwnikom.

7. Boście rozdraźnili tego, który was stworzył, Boga wiecznego, ofiarując czartom, a nie Bogu.

8. Boście zapomnieli Boga, który was chował(2), i zasmucili mamkę(3) waszę Jeruzalem.

9. Bo widziała(4) gniew od Boga przychodzący na was, i mówiła: Słuchajcie pograniczni Sion(5), bo wielki smętek Bóg przywiódł na mię.

10. Bom widziała pojmanie ludu mego, synów moich, i córek, które na nie przywiódł wieczny.

11. Bom wychowała je z radością: alem je utraciła(6) z żalem i z płaczem:

12. Niech się nikt nie raduje nademną wdową, i opuszczałą(7): mnodzy mię opuścili dla grzechów synów moich, iż ustąpili od zakonu Bożego.

13. A nie znali(8) sprawiedliwości jego, ani chodzili drogam przykazania Bożego, ani ścieżkami prawdy jego z sprawiedliwością chodzili.

14. Niechże przydą pograniczni Sion(9), a niech wspominają(10) pojmanie synów i córek moich, które wieczny na nie przywiódł.

15. Bo przywiódł na nie naród zdaleka, naród zły, i innego języka:

91. Którzy się nie wstydzili starca, ani się zmiłowali nad dziatkami, i wywiedli namilsze wdowy(11) a jedyną z córek osirocili.

17. A ja co wam(12) pomódz mogę?

18. Bo który na was przywiódł złe, ten was wyrwie z rąk nieprzyjaciół waszych.

19. Idźcie dziatki, idźcie: bociem ja sama została(13).

20. Zdjęłam z siebie szatę pokoju(14), a obłokłam na się wór modlitwy(15), i będę wołać do Nawyższego za dni moich.

21. Bądźcie lepszej myśli synowie, wołajcie do Pana, a wyrwie was z ręki książąt nieprzyjacielskich.

22. Bom ja nadzieję miała w wiecznym(16) o zbawieniu waszem: i potkało mię wesele od świętego dla miłosierdzia, które na was przydzie od wiecznego zbawiciela(17) naszego.

23. Bom was wypuściła(18) z żałością i z płaczem: ale mi was Pan za się przywróci z weselem i z radością na wieki.

24. Bo jako widziały sąsiady Sion pojmanie wasze od Boga(19), tak ujrzą a w rychłe wybawienie wasze od Boga, które wam przydzie z wielką czcią i zacnością wieczną(1).

25. Dziatki, cierpliwie znoście gniew, który na was przyszedł: bo cię nieprzyjaciel twój prześladował, ale w rychle oglądasz zginienie jego: i wstąpisz na karki jego.

26. Kochankowie(2) moi chodzili po drogach przykrych: bo zagnani są, jako trzoda od nieprzyjaciół rozchwycona.

27. Bądźcie lepszej myśli synowie, a wołajcie do Pana: bo będzie pamiętał na was ten, który was zaprowadził:

28. Bo jako był zmysł(3) wasz, żebyście błądzili od Boga: dziesięć kroć(4) tyle zasię nawróciwszy się szukać go będziecie.

29. Bo który na was złe przywiódł, ten wam zaś przywiedzie wesele wieczne ze zbawieniem waszem.

30. Bądźże lepszej myśli o Jeruzalem, bo cię upomina ten, który cię mianował(5).

31. Szkodnicy poginą, którzy cię trapili: a którzy się weselili z upadku twego, skarani będą.

32. Miasta, którym służyli synowie twoi, będą pokarane, i które zabrało(6) syny twoje.

33. Bo jako się weseliło z upadku twego, i radowało z przygody twojej: tak zasmucone będzie z pustoszenia swego.

34. I będzie odcięte wesele mnóstwa(7) jego, a radowanie(8) jego żalem będzie.

35. Bo ogień(9) przydzie na nie od wiecznego(10) na długie dni, a czarci(11) w nim mieszkać będą przez długi czas.

36. Obejrzy się Jeruzalem ku wschodu słońca, a obacz wesele, któreć przychodzi od Boga.

37. Bo oto synowie twoi idą, któreś wypuściło rozproszone, idą zebrani od wschodu aż do zachodu(12) na słowo świętego(13), weseląc się ku chwale Bogu.

ROZDZIAŁ V.

Każe miastu Jeruzalem zewlec żałobę, przeto, że synowie jego z pohańbieniem wiedzeni do więzienia, z sławą zaś mają być odwiedzeni na swe miejsce.

1. Zwlecz się Jeruzalem a szaty żałoby i utrapienia twego a oblecz się pięknością i poczciwością chwały onej wiecznej, którą masz od Boga.

2. Oblecze cię Bóg w dwojakie(14) szaty sprawiedliwości i włożyć na głowę koronę(15) chwały wiecznej.

---

(1) Pleonazm Hebrajski, który tu zupełnie opuścić można.
(2) W tekście grec: z r o d z i ł. Deut. 32, 18.
(3) Synagogę, czyli Kościół karmiący nauką prawa Bożego.
(4) Jerozolima przez proroków.
(5) Sąsiednie miasta Jerozolimy.
(6) Przez zabranie ich do niewoli.
(7) Dodaj: przez Boga oblubieńca mojego.
(8) Zaniedbali.
(9) Poblizkie miasta Jerozolimy.
(10) Wraz ze mną niechaj opłakują.
(11) Synów moich (Jerozolimy) która jestem wdową (Porówn. Wyż. w. 12.)
(12) Wam w niewoli zostającym synom moim.
(13) Idźcie do niewoli, a ja sama pozostanę, cierpliwie będę opuszczenie moje znosiła, i czekała na wasz powrót.
(14) Szatę weselną.
(15) Włosiennicę, jaka modlącym się z żalem przystoi.
(16) W Bogu.
(17) Czuję niezmierną radość, gdy rozważam łaskawość i miłosierdzie Boga zbawiciela i mściciela naszego.
(18) Do niewoli.
(19) Zabranie was do niewoli podług rozporządzenia Bożego.

---

(1) Mającą trwać bardzo długi czas. W tem znaczeniu często używają Żydzi wyrazu — wieczny.
(2) Synowie moi wychowani i wypieszczeni przeze mnie.
(3) Zamiar, postanowienie, wola.
(4) Tem usilniej szukajcie Boga, nawracając się do niego.
(5) Bóg, którego imię nosisz, który cię nazwał miastem Boga Izraelskiego i miastem Świętego, upomina cię, abyś był dobrej myśli i miał nadzieję. Izaj. 52, 1. 60. 14.
(6) Miasto Babilon, które uprowadziło do niewoli synów twoich.
(7) Będzie odjętem wesele, radość z powodu wielkiej liczby mieszkańców.
(8) Grec: p y c h a i w y n i o s ł o ś ć.
(9) Persowie spalili Babilon. Izaj. 13, 19. Ogień także oznaczać może wszelką klęskę.
(10) Od Boga.
(11) Porówn. Jerem. 50, 39. Izaj. 34, 14.
(12) Z Persyi, Medyi, Babilonii, które są na wschód od Jerozolimy (chociaż sam Babilon był na północ względem Jerozolimy), powrócą do Jerozolimy.
(13) Jak Bóg obiecał przez proroków, albo: na rozkaz Boga dany Cyrusowi. Izaj. 45, 1.
(14) Dwojaka szata czyli d y p l o i s jest to długa szata niewieścia; mówi bowiem prorok o Jerozolimie jak o kobiecie. Zowie się dwojaką czyli podwójną, bo była podszyta materyą.
(15) Mitrę, którą jako ozdobę niewiasty nosiły.

3. Bo okaże Bóg jasność swą na tobie① każdemu, który pod niebem jest.

4. Abowiem Bóg będzie cię nazywał imieniem② na wieki: Pokojem sprawiedliwości i chwałą pobożności.

5. Powstań Jeruzalem, a stań na miejscu wysokiem, i pojrzy ku wschodu słońca, a obacz syny swe zebrane od wschodu słońca aż do zachodu słowem świętego③, weselące się z pamiątki Bożej④.

6. Bo od ciebie wyszli pieszo gnani od nieprzyjaciół. A Pan przyprowadzi je do ciebie przyniesione ze czcią jako syny królestwa⑤.

7. Bo postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, i skały wiecznie trwające, a doliny napełnić na wyrównanie ziemie: żeby Izrael szedł pilnie⑥ ku chwale Bożej.

8. A zasłoniły⑦ cieniem i lasy, i wszelkie drzewo wdzięczne Izraela z rozkazania Boskiego.

9. Bo przywiedzie Bóg Izraela z weselem światłości majestatu⑧ swego, z miłosierdziem i sprawiedliwością, która jest z niego⑨.

ROZDZIAŁ VI.

List, który posłał Jeremiasz do Żydów w więzieniu do Babilonu, a że Baruch pisał ten list, przetoż tu przy jego powrocie przypisany jest, a z tym listem najwięcej odwodzi Żydy od bałwochwalstwa.

1. Wypis listu, który posłał Jeremiasz do tych, które pojmawszy miano zagnać do Babilonu od króla Babilońskiego, aby im opowiedział wedle tego jako mu od Boga rozkazono. Dla grzechów, któremiście przed Bogiem grzeszyli, będziecie zawiedzeni więźniami do Babilonu od Nabuchodonozora króla Babilońskiego.

2. Gdy tedy wnidziecie do Babilonu, będziecie tam przez wiele lat, i przez czasy długie, aż do siedmi pokolenia⑩: potem wywiodę was z tamtąd w pokoju.

3. A teraz ujrzycie w Babilonie, że bogi złote, i srebrne, i kamienne, i drzewiane, nosić będą na ramionach, pokazujące postrach⑪ poganom.

4. Patrzcież tedy, abyście i wy nie stali się podobni sprawam obcym⑫, i bali się, i strach was zjął dla nich.

5. Gdy tedy ujrzycie tłum z tyłu i z przodku kłaniający się⑬, mówcie w sercach waszych: Tobie Panie kłaniać się potrzeba.

6. Bo Anioł⑭ mój z wami jest: a sam będę szukał dusz⑮ waszych.

7. Abowiem język onych polerowany od rzemieślnika: sami też pozłoceni i posrebrzeni są fałszywi, a mówić nie mogą.

① Będziesz potężną i sławną za łaską Boga między wszystkiemi narodami.
② Z woli Bożej nazywać się będziesz: pokojem sprawiedliwości i... to jest, miastem używającem pokoju, rządzącem się sprawiedliwością, i sławnem z pobożności i cnoty.
③ Porówn. wyż. r. 4, 36. 37.
④ Weselącym się z powrotu z niewoli.
⑤ Jakby synów królewskich. Izaj. 66, 20.
⑥ Słowa te znaczą, że Bóg usunie wszelkie przeszkody do powrotu Żydów z niewoli. Wyraz pilnie w grec. przetłómaczony: bezpiecznie.
⑦ Osłonią swym cieniem przed żarem słońca, jak dawniej słup ognisty, gdy Izraelici wyszli z Egiptu.
⑧ Przypomina słup ognisty przewodniczący Żydom z Egiptu. Exod. 13, 21.
⑨ Która odpowiada jego obietnicom.
⑩ Wyraz grecki *yenea* oznacza przeciąg dziesięciu lat.
⑪ Dla wrażenia ludziom religii, świętego strachu i poszanowania.
⑫ Abyście się nie stali uczestnikami bałwochwalstwa Chaldejczyków.
⑬ Dodaj: bałwanom.
⑭ Mówi o aniele Michale stróżu i obrońcy Żydów: Dani. 12, 1.
⑮ Będę się mścił na każdym, kto was zabijać będzie.

8. A jako pannie①, która się w ubierze kocha: tak wziąwszy złoto uczynili.

9. Mając iście korony złote na swych głowach bogowie ich: zkąd kradną kapłani od nich złoto i srebro, a wydają je sami na się.

10. Dawają też z niego② wszetecznicom, i nierządnice przybierają: i zaś wziąwszy je od nierządnic ubierają bogi swoje.

1. A ci③ nie są wolni ode rdze i od mólu.

12. A przybrawszy je w szatę szarłatną, ocierają twarzy ich od prochu domowego, którego dosyć jest między nimi.

13. A ma④ sceptrum jako człowiek, jako sędzia krainy, który grzeszącego przeciw jemu nie zabija⑤. Trzyma też miecz w ręce i siekierę, a sam siebie od wojny i od zbójców⑥ nie wyzwala.

14. Zkąd wam niech wiadomo będzie, żeć nie są bogami.

15. A przetoż nie bójcie się ich. Bo jako człowiecze naczynie stłuczone, niepożytecznem się staje, tacy są i bogowie ich.

16. Gdy je postawią w domu, oczy ich pełne są prochu z nóg wchodzących⑦.

17. A jako komu który króla obraził ode drzwi zastąpiono⑧: albo jako umarłego do grobu przyniesionego: tak upatrują ofiarownicy drzwi zamkami i kłotkami, aby ich⑨ złodzieje nie odzierali.

18. Zapalają im lampy a iście wiele, z których żadnej widzieć nie mogą: a są jako balki⑩ w domu.

19. A serca⑪ ich powiadają że liżą węże, którzy są z ziemie, gdy je gryzą i szatę ich, a nie poczują.

20. Czarne się stawiają szaty ich od dymu, który w domu bywa.

21. Nad ciałem ich i nad głową ich latają sowy, jaskółki, i ptacy też, także i kotki⑫.

22. Zkąd wiedzcie, iż nie są bogowie. A przetoż się ich nie lękajcie.

23. Złoto też, które mają, na pozór jest: jeśli kto rdze nie otrze, nie będą się lśknić: bo nie czuli gdy je odlewano.

24. Za wszelkie pieniądze kupione są, których tchu⑬ niemasz.

25. Bez nóg noszą je na ramionach: pokazując nikczemność swą ludziom. Niech będą zawstydzeni i ci, którzy im służą.

26. Przetoż, jeśli upadną na ziemię, same przez się nie wstają: ale jeśli go kto prosto postawi, sam przez się nie wstanie: ale jako martwym dary ich przed nimi położą.

27. Ofiary ich, ofiarownicy ich przedawają, i źle je obracają: także i żony ich obrawszy⑭ je, ani choremu ani żebrakowi z nich nie udzielają:

① W kosztowne ozdoby ubierają swe bóstwa, jakby pannę kochającą się w strojach.
② Ze złota ukradzionego z bałwanów.
③ Bożkowie pogańscy.
④ Bałwan.
⑤ Nie może ukarać tych, którzy grzeszą przeciw niemu.
⑥ Obdzierających posągi bożków.
⑦ Dodaj: powstałego.
⑧ Jak strzegą w więzieniu tego, kto króla obraził.
⑨ To jest — bałwanów.
⑩ Są bowiem z drzewa zrobione, więc światła widzieć nie mogą.
⑪ To jest — rdzeń drzewa, z którego są uczynione, wygryza robactwo.
⑫ Kuny.
⑬ Za najdroższą cenę są kupione, a jednak pozbawione są duszy.
⑭ Z darów składanych bałwanom.

28. Ofiar ich dotykają się położnice i miesięcznice (1).

29. A tak ztąd, wiedząc że nie są bogami, nie bójcie się ich.

30. Bo zkądże je zowią bogami? Iż niewiasty kładą przed bogi srebrne, i złote, i drzewiane: a w domach (2) ich siedzą ofiarownicy, mając rozdarte (3) szaty, a głowy i brodę ogoloną, których głowy nie przykryte.

31. I ryczą, wołając przeciw (4) bogom swoim jako na wieczerzy umarłego (5).

32. Szaty ich (6) zdejmują kapłani, a przyobłóczą żony i syny swoje.

33. Ani jeśli co złego się im stanie od kogo, ani jeśli co dobrego, będą mogli oddać: ani nie mogą uczynić króla, ani złożyć.

34. Także ani mogą dać bogactw, ani złego oddać. Jeśli im kto ślub ślubi, a nie spełni, i tego się nie upominają.

35. Człowieka od śmierci nie wybawią, ani słabszego od mocniejszego nie wyrywają.

36. Człowieku ślepemu wzroku nie przywracają, z potrzeby (7) człowieka nie wybawią.

37. Nie będą mieć litości nad wdową, ani sierotom dobrze uczynią.

38. Kamieniom z góry podobni są bogowie ich drzewiani, i kamienni, i złoci, i srebrni. A którzy je chwalą, zawstydzeni będą.

39. Jakoż tedy ma kto rozumieć, abo mówić, że oni są bogami?

40. Gdyż jeszcze i sami Chaldejczycy nie czczą ich: którzy słysząc niemego, że mówić nie może, ofiarują je Belowi, prosząc od niego mowy (8):

41. Jakoby mogli czuć, którzy się nie ruszają: i sami gdy zrozumieją (9) opuszczą je: bo zmysłu nie mają sami bogowie ich.

42. A niewiasty opasane powrozami, siedzą na drogach, paląc pestki oliwne (10).

43. A gdy która z nich, przyciągniona do kogo mimo idącego, leżała z nim, tedy sąsiadce swej przygania, że onej nie miano za godną, jako onę, a iż się powróz jej nie przerwał.

44. A wszystkie rzeczy, które się około nich dzieją fałeszne są. Jakoż ma kto rozumieć abo mówić, że to są bogowie?

(1) Które, ponieważ są nieczyste, usuwane bywały od Kościoła i świętych obrzędów, a lubo to prawo Żydowskie pogan nie obowiązywało, jednakże Żydzi uważali to w nich za rzecz obrzydliwą. Lew. 12, 4. 15. 19.
(2) W świątyniach bałwanów.
(3) Żałobne i co było zakazane kapłanom Żydowskim. Lew. 10, 6. 21, 5, 10. Strzyżenie brody i włosów również oznaczało żałobę.
(4) Przed bogami swymi.
(5) Na ucztach pogrzebowych, przy których obok krewnych i przyjaciół pełno bywało płaczków i płaczek.
(6) Bałwanów.
(7) Z nieszczęścia, z nędzy.
(8) Sami czciciele bałwanów urągają im, domagając się cudu.
(9) Że napróżno proszą bałwana niemego o dar mowy.
(10) Niektórzy to tłómaczą w ten sposób: niewiasty w owe czasy opasywały sznurem swe ciało, aby pokazać że są pannami, siedząc przy drogach prosiły pierwszego przechodnia, który je napotkał, żeby sznur rozwiązał i z niemi grzeszył na cześć Wenery, i tak przez nieprawy związek zawierały występne małżeństwa. Pestki zaś oliwne paliły w przekonaniu, że miały własność obudzania pożądliwości.

45. A rzemieślnicy i złotnicy urobili je, nic innego nie będą jedno to czem je chcieli mieć ofiarownicy.

46. Sami też rzemieślnicy, którzy je czynią, nie są długocześni. Izaliż tedy mogą rzeczy od nich uczynione, być bogami?

47. A zostawili rzeczy fałeszne (1) i sromotę potomkom.

48. Bo gdy przyjdzie na nie wojna i złe, myślą ofiarownicy z sobą gdzieby się skryli z nimi.

49. Jakoż tedy mają rozumieć, że są bogami (2), którzy się ani od wojny wybawiają, ani ze złego wyrywają?

50. Bo gdyż są drzewiane, pozłocone i posrebrzone, potem poznają wszyscy narodowie, i królowie, że są fałszywe: które jawno jest, że nie są bogami, ale robotą rąk ludzkich, a żadnej sprawy Bożej z nimi niemasz.

51. Zkąd tedy wiadomo jest, że nie są bogami, ale dziełami rąk ludzkich, i żadnej Boskiej sprawy w nich niemasz (3)? króla (4) krainie nie dają, ani dżdża ludziom dadzą.

52. Sądu też nie rozsądzą, ani krain od krzywdy wybawią: a iż nic nie mogą jako wrony (5) między niebem i ziemią.

53. Bo gdy ogień wpadnie w dom bogów drzewianych, srebrnych, i złotych, ofiarownicy ich ucieką i ujdą, ale oni jako balki w pośrodku zgorają.

54. Królowi też i wojnie się nie sprzeciwią. Jakoż tedy ma kto mniemać i przyjąć, że bogami są?

55. Nie obronią się od złodziejów, ani od zbójców bogowie drzewiani, i kamienni, i pozłoceni, i posrebrzeni,

56. Którym złoto i srebro i szatę, ci którzy mocniejszy są, odejmą, i odejdą, ani sobie rady dadzą.

57. A przetoż lepiej jest być królem, który moc swą pokazuje: abo naczyniem w domu pożytecznym, w którym się chełpić będzie, który je ma: abo drzwiami w domu, które strzegą tego co w nim jest, niźli bogami fałszywemi.

58. Słońce, i księżyc, i gwiazdy, będąc jasnemi i wysłanemi ku pożytku, posłuszne są (6).

59. Także i błyskawica, gdy się okaże, znaczna (7) jest, toż też i wiatr, po każdej krainie wieje (8).

60. I obłoki, którym gdy Bóg rozkaże, po wszemu światu przechodzić, czynią co im rozkazano.

61. Ogień też spuszczony z wierzchu, aby spalił gó-

(1) Fałszywe bóstwa, bałwany, z których własni czciciele wyśmiewać się kiedyś będą.
(2) W grec: Jakże więc nie rozumieć, że nie są bogami?
(3) Z samego doświadczenia: jakby rzekł: Na cóż szukać dowodów, żeby się jeszcze o tem przekonać. W grec. Komu więc poznać potrzeba, że nie są bogami.
(4) Porówn. w. 33.
(5) Latające nad ziemią i krakające. Przyrównywa bałwanów do wron, gdyż z ich lotu i krakania przesądnie odgadywano przyszłość.
(6) Pożyteczniejsze dla świata niż bałwany, albowiem przyświecając światu spełniają wolę Stwórcy.
(7) Jasna, świetna.
(8) Z różnych okolic różny wiatr wieje i korzyść przez to ziemi przynosi, a bałwany nic dobrego uczynić nie mogą.

ry i lasy, czyni co mu rozkazano. A ci ani kształtem, ani mocą, jednemu z tych podobne nie są.

62. Przetoż niema żaden mniemać, ani mówić, że oni są bogami: gdyż ani sądu sądzić nie mogą, ani żadnej rzeczy ludziom uczynić.

63. A tak wiedząc, że nie są bogami, nie bójcie się ich.

64. Bo ani będą złorzeczyć królom, ani dobrorzeczyć①.

65. Nie okazują też narodom znaków na niebie, ani świecić będą jako słońce, ani oświecać jako księżyc.

66. Zwierzęta są lepsze niż oni, które mogą uciec pod przykrycie, i pomoc sobie.

① Błogosławić.

67. Żadnym tedy sposobem nie jest nam wiadomo, żeby byli bogami: przetoż się ich nie bójcie.

68. Bo jako w ogrodzie ogórkowym straszydło nic nie strzeże: tak są ich bogowie drzwiami, i srebrni, i pozłoceni.

69. Tymże sposobem i w ogrodzie, oset biały, na którym wszelki ptak siada①. Także bogowie ich drzewiani, i pozłoceni, i posrebrzeni, podobni są umarłemu wrzuconemu do ciemności.

70. Z szarłatu i z czerwonej farby, które na nich butwieją, poznacie, że nie są bogami. Sami też nakoniec zgryzieni bywają, i będą hańbą w krainie.

71. Lepszy jest człowiek sprawiedliwy, który niema bałwanów: bo daleki będzie od pohańbienia.

① Tak nędzne są bóstwa, jak gałęź ciernia białego, na której bez bojaźni ptastwo siada.



PROROCTWO EZECHIELOWE.

Trzecim w rzędzie czterech większych proroków jest Ezechiel, syn Buzego, z pokolenia Lewi. Imię proroka w języku hebrajskim znaczy: moc Boża, którego Bóg umocnił; i istotnie potrzebował Ezechiel szczególnej mocy Bożej, będąc posyłanym do narodów odstępnych... synów twardej twarzy i nieukróconego serca (2, 3. 4). W czasie oblężenia Jerozolimy znajdował się w tej nieszczęśliwej stolicy i następnie wraz z królem Judzkim Jechoniaszem zabrany był do Babilonii (IV. Król. 24, 14. Jer. 29, 2. Ezech. 19, 3. 4) w końcu szóstego wieku przed Chryst. na 11 lat przed zburzeniem Jerozolimy, i dzielił losy wygnania z 10 tysiącami wygnanych z ojczyzny współbraci. W Babilonii zamieszkał w miejscowości Thel-Abib (stogu nowego zboża), gdzie m ał swój własny dom (3, 15. 8, 1). Jak z księgi jego widać, był żonatym, i na wygnaniu pogrzebał swą żonę (24, 18). W piątym roku niewoli, a siódmym przed zburzeniem Jerozolimy (1, 2) powołany w majestatycznem widzeniu na urząd proroka, spełniał go około 22 lat (29, 17) to jest od r. 594 do 572. W epoce, w której Jeremiasz wykonywał swą missyję w granicach ojczystego kraju, Ezechiel podobnie był czynnym w Chaldei; a lubo tak rozdzieleni co do miejsca, jednak też same ogłaszali prawdy, też same przepowiadali wypadki, różniąc się tylko w zewnętrznej formie słów i używanych przez siebie przenośniach. Mimo ciągłego przebywania w Babilonii Ezechiel oświecony łaską Ducha Bożego widział proroczo wypadki zachodzące w Judei, i opowiadał je wygnańcom, przerażonym tak strasznemi obrazami, mimo zapewnień fałszywych proroków łudzących nadzieją bliskiej i pomyślnej przyszłości. Przed upadkiem stolicy wyraźnie i śmiało mówił o jej smutnym końcu; po zburzeniu zaś pocieszał zapewnieniem powrotu z niewoli i szczęśliwszych czasów za Mesyjasza. Wygnańcy poważali proroka, i często zbierali się w jego domu dla pomówienia o opłakanym stanie rodzinnej ziemi (8, 1. 11, 25. 14, 1. 24, 18. 33, 30 — 32). Jak mówi podanie, powtórzone przez Ś. Epifaniusza, Ezechiel był zabitym przez jednego ze współwygnańców za gromienie bałwochwalstwa. W średnich wiekach jeszcze pokazywano pielgrzymom grób proroka w miejscowości zwanej Marur (w perskiej prowincyi Diabekr,) odległej na kilka dni drogi od Bagdadu.

Księgę Ezechiela podzielić można na trzy części. Pierwsza, składająca się z pierwszych 24 rozdziałów, zapowiada zburzenie Jerozolimy; druga zawiera proroctwa dotyczące obcych narodów, a spisane w roz. 25 i następnych aż do 32 włącznie; część trzecia przepowiada wyzwolenie Żydów przez Mesyjasza. Ważniejszemi wypadkami zawartemi w proroctwach Ezechiela są: 1°. Początek i koniec oblężenia, po którem nastąpiło zburzenie miasta, i wywiezienie Żydów do Babilonii. 2°. Schwytanie Sedeciasza uciekającego przez mury miasta, i zabranie go do Chaldei; prorok mówi nawet o wyłupieniu mu oczu (roz. 12. IV. Król. roz. 25). 3°. Zapowiada zburzenie Tyru, i dodaje, że nigdy odbudowany nie będzie; nowy bowiem Tyr założony był na wyspie. 4. Upadek Egiptu (roz. 29 i 32). 5°. Upadek monarchii Assyryjskiej i 6°. przepowiada podobnie jak Jeremiasz przyjście Mesyjasza, gdy już nikt z domu Dawida panować nie będzie (roz. 34 i35). Mówi także o losie narodów sąsiednich, jak: Amonitów, Moabitów, Edomitów, Filistynów i Sydończyków. Wyjąwszy proroctw dotyczących obcych narodów, w innych proroctwach zachował autor porządek chronologiczny, spisując je zaraz po ich wypowiedzeniu, co widać z załączanych szczegółów historycznych (11, 24. 25. 19, 14. 29, 17.)

Ezechiel często miewał tajemnicze widzenia, i pod ich wpływem w obrazach wielkich, wspaniałych, symbolicznych wyjawiał ludowi natchnione przez Boga myśli, przemawiając ustnie lub też pod przenośną różnych czynności, podobnie jak i współczesny mu Jeremiasz, którego jednak, równie jak i innych proroków, przewyższa potęgą i dramatycznością obrazów. Z tej przyczyny księga jego, a szczególniej pierwsze i ostatnie rozdziały przedstawiają więcej trudności exegetycznych, i dla tego, jak mówi Ś. Hieronim, Żydzi nie pozwalali ich czytać tym, którzy nie skończyli trzydziestego roku życia; choć dodać możemy, że zakaz ten, w obec woli Boga nakazującego prorokowi wszystkim opowiadać to, co odebrał w natchnieniu, trudno usprawiedliwić samą tylko trudnością zrozumienia tych rozdziałów. Mimo podobieństwa treści proroctw Jeremiasza i Ezechiela, nie można bynajmniej powiedzieć, aby Ezechiel naśladował Jeremiasza, lecz przeciwnie, uderza wszędzie wyróżniająca go od innych proroków oryginalność myśli, figur i wyrażeń. Najczęściej przypomina Pentateuch, Przypowieści, Księgę Joba i Psalmów. Do 90 razy powtarza wyrazy synu człowieczy; Mesyjasza nazywa drugim Dawidem; używa zwrotów i wyrazów nieużywanych przez innych autorów; język jego jest mniej czysty i mniej wyrobiony niż Jeremiasza; pełny chaldaizmów, jakich nabrał na wygnaniu; a chociaż tak wiele znajdujemy w tej księdze obrazów, porównań, przenośni, prozopopei, samo jednak ich wypowiedzenie nie uderza krasomówczemi zaletami. Obok tych wyłącznych właściwości księgi, Ezechiel wszędzie przemawia jako autor, i tak Żydowska jak i chrześcijańska tradycyja bezspornie jemu przypisują spisanie proroctw noszących jego nazwę; i uważają go za współczesnego z opisywanemi wypadkami, za czem przemawia obfitość szczegółów historycznych, których musiał być naocznym świadkiem, a chaldaizmy przekonywają o jego pobycie na wygnaniu na Babilonii. Z drobiazgowych wiadomości o obrzędach, Świątyni i zakonie Mojżesza, potwierdza się zdanie stawiające go w rzędzie kapłanów.

Jakkolwiek księga Ezechiela powszechnie jest uznaną za autentyczną, niektórzy jednak uczeni stawiają pewne trudności, które starają się wymotywować różnemi dowodami, aby obalić jej powagę. I tak zarzucają np. 1°. różnicę, jaka zachodzi w jasnem przedstawieniu pierwszych rozdziałów, a niezrozumiałością 9 ostatnich; — lecz niejasność tę łatwo wytłómaczyć treścią, gdyż trudno bez odpowiedniej mappy zrozumieć opis świątyni podany w ostatnich rozdziałach, a przytem i pierwsze rozdziały niemniejszą przedstawiać mogą niejasność. 2°. zarzucają niemożebność zapamiętania ścisłych rozmiarów świątyni; — lecz tę trudność usuniemy odpowiedzią: Duch Ś. towarzyszył spisywaniu ksiąg biblijnych. 3°. Zarzucają, że autor musiał pisać swoją księgę nie za czasów królów lecz książąt zostających pod zwierzchnictwem perskiem; że zaś ten stan miał miejsce po powrocie Żydów z niewoli Babilońskiej, a zatem ostatnie rozdziały nie są wcześniejsze;—lecz zarzut ten traci swoją doniosłość, gdy zwrócimy uwagę, że Ezechiel równie i w pierwszych rozdziałach używa naprzemiany wyrazów nassi (książe) i nagid (król) w tem znaczeniu co melekh a, wyrazy te często uważane są w innych także księgach za jednoznaczne — a tem samem wyraz nic tu nie stanowi. Prócz tych zarzutów są i inne, lecz równie usunąć je można, z utrzymaniem najzupełniejszej autentyczności księgi proroczej (Patrz Encykl. Kościelna pod wyrazem: Ezechiel).

Z ojców kościoła najlepszym komentatorem tej księgi jest Ś. Hieronim; z późniejszych zaś na szczególną zasługują uwagę: Hector Pintus, Commentaria in Ezechielem; Piotr Serrano, Com. in Ezech. prophet. 1609; Maldonat; Hieronymi Pradi et Joannis Willalpandi in Ezech. explanationes et apparatus urbis ac templi hierozolymitani commentariis et imaginibus illustratus, Romae, 1596—1604, 3. tt. f. Dereser i Scholz wydali podręcznych kommentarz; Ezechiel und Daniel, aus d. hebrais, uberset. und erklart —wyd. 2e Frankfurt. 1835. Reinke. Die messianischen Weissagungen t. V. W Rzymie w r. 1846 wydano: Jezechiel secundum Septuaginta ex Tetraplis Origenis e singulari codice Chisiano opera et studio Vinc. de Regibus, edit. per abbatem Jos. Coster.

ROZDZIAŁ I.

Widział Ezechiel czworo zwierząt, i króla, i wyobrażenie człowiecze na tronie.

1. I stało się trzydziestego roku(1), w czwartym(2), piątego dnia miesiąca, gdym był w pośrodku pojmanych nad rzeką Chobar(3) otworzyły się niebiosa, i widziałem widzenia Boże.

2. Piątego dnia miesiąca, ten jest rok piąty przeprowadzenia(4), króla Joachina,

3. Stało się słowo Pańskie do Ezechiela syna Buzy kapłana w ziemi Chaldejskiej, nad rzeką Chobar, i stała się tam nad nim ręka(5) Pańska.

4. I widziałem, a to wiatr wichru przychodził od północy(6): i obłok wielki(7), i ogień mieszający, a jasność około niego: a z pośrodku jego jako kształt mosiądzu, to jest z pośrodku ognia:

5. A w pośrodku jego podobieństwo czterzech zwierząt: a ta osoba ich: podobieństwo człowieka w nich.

6. Czworo oblicze(8) u jednego, a czterzy skrzydła(9) u jednego.

7. Nogi ich nogi proste(10) a stopa nogi ich jako stopa nogi cielęcej(11), a iskierki jako pozór miedzi rozpalonej(12):

8. I ręce(13) człowiecze pod skrzydły ich, po czterzech stronach: a oblicza i skrzydła po czterzech stronach miały.

9. A skrzydła ich złączone były jednego z drugim. Nie wracały(14) się gdy chodziły, ale każde przed obliczem swojem chodziło.

10. A podobieństwo twarzy ich: twarz człowiecza, i twarz lwia po prawicy tego czworga: a twarz wołowa po lewicy tego czworga: a twarz orłowa na wierzchu tego czworga.

11. Twarzy ich, skrzydła ich rozciągnione z wierzchu: dwie skrzydle każdego złączały się, a dwie zakrywały ciała ich:

12. A każde z nich przed obliczem(15) swem chodziło: dokąd duch(16) pędził: tam chodziły i nie wracały się kiedy chodziły.

13. A podobieństwo(17) zwierząt, osoba ich jako węgla ognistego gorającego, i jako kształt pochodni. Toć było widzenie przebiegające(1) między zwierzęty jasność ogniowa, a z ognia wychodząca błyskawica.

14. A zwierzęta biegały, i wracały(2) się na kształt błyskawice(3) błyskającej.

15. A gdym patrzał na zwierzęta, ukazało się koło jedno(4) na ziemi(5) wedle zwierząt, mając cztery twarzy(6).

16. A pozór kół i robota ich jako widzenie morza(7): a podobieństwo jedno(8) u wszystkich czterzech: a pozór ich i robota jakoby było koło w pośrodku koła(9).

17. Na cztery strony ich chodząc chodziły, a nie wracały się gdy chodziły.

18. Miały też koła stan(10) i wysokość, i wejrzenie(11), straszne: a wszystko ciało(12) pełne oczu w około onych czterech.

19. A gdy chodziły zwierzęta, chodziły społem i koła wedle nich: i gdy się podnosiły zwierzęta od ziemie, podnosiły się też i koła.

20. Gdziekolwiek szedł duch, tam gdy szedł duch, i koła się społem podnosiły idąc za nim. Bo duch żywota był w kołach(13).

21. Z idącemi chodziły, a z stojącemi stały: a z podniesionemi od ziemie wespół się i koła podnosiły, idąc za nimi: bo duch żywota był w kołach.

22. I podobieństwo utwierdzenia(14) nad głowami zwierząt, jako pozór kryształu strasznego i rozciągnionego nad głowami ich z wierzchu.

23. A pod utwierdzeniem skrzydła ich proste(15) jednego ku drugiemu(16): każde dwiema skrzydłami zakrywało ciało swe, a drugie(17) także się zakrywało.

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, jako głos wód wielkich, jako głos wysokiego Boga: gdy chodziły, był jako głos mnóstwa jako głos obozu:(18) a gdy stały, spuszczały się skrzydła ich.

25. Bo gdy był głos(19) na utwierdzeniu, które było nad głową ich, stały i opuszczały skrzydła swe.

26. A nad utwierdzeniem, które wisiało nad ich głowami, jako pozór kamienia szafiru, podobieństwo stolice, a na podobieństwie stolice, podobieństwo jako osoba człowiecza na niej.

27. I widziałem jako kształt mosiądzu, jako widzenie ognia wewnątrz jego(20) w około: od biodr jego i wyżej,

---

(1) Niewoli Babilońskiej — albo od początku panowania Nabopalassara ojca Nabuchodonozora, od którego liczono później lata — albo też, od znalezienia księgi praw przez Helcyasza. IV. Król. 22, 10.
(2) To jest, miesiącu, odpowiadającym naszemu czerwcowi, gdyż Żydzi rachubę miesięcy zaczynali od marca. Exod. 12, 2.
(3) Eufrat — albo jedna z rzek weń wpadających.
(4) Zabrania do niewoli Babilońskiej.
(5) Potęga, skuteczność, duch proroczy.
(6) Z Babilonu, leżącego prawie na północ względem Jerozolimy; a chociaż Ezechiel był wtedy w Babilonii, tak się jednak wyraża, jakgdyby był obecnym w Jerozolimie.
(7) Jakby pędzony przez wicher.
(8) Każde z nich miało cztery twarze. Niektórzy tłómaczą, że zwierzęta te, wyobrażające cherubinów, miały cztery twarze z czterech stron głowy, wyobrażające lwa, cielca, twarz ludzką, i orlą głowę.
(9) W Izajaszu r. 6, 2 jest mowa o 6 skrzydłach, gdyż tam aniołowie, jako stojący przed tronem Boga, dwoma skrzydłami twarz swoją zasłaniali.
(10) Piszczele i golenie proste jak u ludzi, a nie wstecz pochylone jak u lwa lub cielęcia.
(11) Bo miały nogi okrągłe i kopyto rozdzielone, jak u cieląt.
(12) Nogi gładkie błyszczały jak miedź polerowana; iskrzyły się też, bo stały w pośród ognia, jaki deptały racicami.
(13) Każde zwierzę cztery ręce miało, podobnie jak i cztery skrzydła okrywające ręce.
(14) Lecz zawsze z wozem swoim naprzód postępowały — albo też i dla tego, że w którąkolwiek stronę zmierzały, tam jedną z czterech twarzy miały obróconą.
(15) Najprzedniejszem, czyli ludzkiem.
(16) Siła, wola Boga, kierującego ruchami aniołów. Pagnin tłómaczy: Dokąd miały wolę iść, szły. I nie wracały. Patrz. w. 9.
(17) Barwa.

(1) Zdaje się, że między zwierzętami blask ognia przebiegał i że płomienie ogniste buchały.
(2) Cherubimy nie oglądały się w swym pochodzie, lecz szły prosto do zamierzonego celu, do którego przybywszy, zawracały się, i szły znowu, gdzie Bóg im rozkazał.
(3) To jest, z największą szybkością.
(4) Po jednem kole przy każdem zwierzęciu.
(5) Po której wóz zdawał się szybko przebiegać.
(6) Na każdem kole widać było twarze człowieka, wołu, i orła i lwa.
(7) Barwy modrej, wodnistej.
(8) Wszystkie koła były podobne co do barwy i rozmiarów.
(9) Każde koło składało się z dwóch obwodów przecinających się pod kątem prostym, i w ten sposób miało kształt jakby kuli, i przez to w każdym kierunku toczyć się mogło — co widać w wierszu 17.
(10) To jest, wielki miały obwód.
(11) Takiej były wielkości, że aż przerażały patrzącego.
(12) Hebr.: grzbiety, zewnętrzny obwód kół.
(13) Zwierzęta tego wozu nie ciągnęły, lecz sam on się toczył, jakby kierowany niewidzialną mocą Boga.
(14) Opisuje prorok podnóże Boga na tronie siedzącego.
(15) Na równą wysokość wszystkie wzniesione.
(16) Każde skrzydło odpowiadające drugiemu skrzydłu parzystemu tegoż samego Cherubina.
(17) Każdemu innych zwierząt.
(18) Jak szum i wrzawa wojska idącego.
(19) Gdy Bóg rozkazał, żeby lot wstrzymały, zaraz stawały.
(20) To jest owej postaci mosiężnej, która ze wszech stron przedstawiała postać ludzką, widziałem ogień, tak, że z dołu i z góry była ognistą i blask dokoła wydawała.



144. ŚMIERĆ ELEAZARA MACHABEJCZYKA. I. Machab. 6, 46.

a od biodr jego aż na dół widziałem jako kształt ognia błyszczącego w około.

28. Jako widzenie tęcze, gdy bywa na obłoku w dzień dżdżu, takie było widzenie blasku w około①.

ROZDZIAŁ II.

Posyła Bóg Ezechiela do ludu, aby go odwodził ode złego, i kazano mu znieść księgi podpisane zewnątrz i z wierzchu, w których były narzekania i płacz, i biada.

1. To widzenie podobieństwa chwały Pańskiej, i widziałem i upadłem na oblicze swe, i usłyszałem głos mówiącego②, i rzekł do mnie: Synu człowieczy stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wszedł w mię duch③ potem jako wyrzekł do mnie, i postawił mię na nogi moje: i słyszałem mówiącego do mnie.

3. I rzekącego: Synu człowieczy, posyłam ja ciebie do synów Izraelowych④, do narodów odstępnych, które odstąpiły ódemnie; sami i ojcowie ich przestąpili przymierze moje aż do dnia tego.

4. I synowie twardej twarzy, i nieukróconego serca są, do których ja ciebie posyłam: a rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg:

5. Jeśli snać, abo ci usłuchają, i jeśli snać zaniechają, bo domem drażniącym⑤ jest: i będą wiedzieć że prorok był w pośrodku ich.

6. A tak ty synu człowieczy nie bój się ich, ani się mów ich lękaj: bo niewiernicy i przewrotnicy⑥ są z tobą, a z niedźwiadkami mieszkasz. Słów ich nie bój się, a oblicza ich nie strachaj się, bo dom drażniący jest.

7. A tak będziesz mówił słowa moje do nich, jeśli snać usłyszą, a przestaną⑦, bo drażniący są.

8. A ty synu człowieczy słuchaj co ja mówię do ciebie: nie bądź drażniącym,⑧, jako dom drażniący jest, otwórz usta twoje, a jedz⑨ co ja daję tobie.

9. I ujrzałem ano ręka ściągniona ku mnię, w której były zwinione księgi: i rozwinęła je przedemną, które były popisane wewnątrz i zwierzchu⑩: a napisano na nich narzekanie pieśń i biadę.

---

① Znaczenie tego całego widzenia według tłómaczów Pisma Ś. takie: Wiatr, wicher i ogień oznaczają burzę, t. j. klęskę grożącą Żydom i innym narodom ze strony Chaldejczyków. Chmura oznacza wojska Nabuchodonozora. Ogień znaczyć może gniew Boży — lub spalenie miasta i świątyni. Wóz tak symbolicznie przedstawiony wyraża chwałę i potęgę Boga światem rządzącego, tak jak woźnica kierujący wozem. Cztery koła, czworo zwierząt, i cztery twarze u zwierząt i na kołach oznaczać mogą, że wszystkiemi częściami świata zarówno Bóg rządzi. Sługami wozu są Cherubiny, których nazwa pochodzi od wiedzy i mądrości — gdyż Opatrzność w zarządzie świętem mądrością najwyższą się kieruje. Opatrzność ma tu cztery oblicza — jest silną jak lew, przenilkliwą jak orzeł, słodką i miłą jak człowiek, wytrwałą i cierpliwą jak wół. Koło wśród koła oznacza wzajemny związek między wszelkiemi tworami Boga, łączący wszystko w całość, jaką koło przedstawia. Światłość oznacza jakby czujność Opatrzności jaśniejącą w porządku panującym w wszechświecie. — Wóz oznaczać także może zbliżającą się karę Boga zagniewanego na Żydów i ościenne narody.— Korneliusz a Lapide obszerniej to wszystko tłómaczy.

② Boga przemawiającego ze swego tronu.

③ Nie tylko przytomność odzyskałem, lecz uczułem nawet moc łaski Boga.

④ Do Żydów będących w niewoli w Chaldei; lub też do pozostałych w Judei, z któremi piśmiennie miał się znosić.

⑤ Lud buntowniczy i uparty, do gniewu mnie pobudzający.

⑥ Bo innych swoim złym przykładem do złego prowadzą.

⑦ Grzeszyć przestaną.

⑧ Nie sprzeciwiaj się woli Boga, jak oni.

⑨ Co słyszysz i widzisz, przyjmij do serca, abyś serdecznie do ludu przemawiał.

⑩ Na obu stronach pargaminu.

ROZDZIAŁ III.

Nakarmił Bóg Ezechiela księgami, posłał go do ludu Izraelskiego, aby do nich mówił słowa Pańskie, postanowił go stróżem, wywiódł go na pole, potem kazał mu się w domu zamknąć.

1. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, cokolwiek najdziesz zjedz①, zjedz te księgi, a szedszy mów do synów Izraelowych.

2. I otworzyłem usta moje, i nakarmił mię onemi księgami:

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, brzuch twój jeść będzie, a trzewa twoje napełnią się temi księgami, które ja daję tobie, i zjadłem je, a były w uściech moich jako miód słodkie.

4. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, idź do domu Izraelowego, a będziesz mówił słowa moje do nich.

5. Bo nie do ludu głębokiej② mowy, a nie znajomego języka, posyłają cię: do domu Izraelskiego.

6. Ani do narodów mnogich③ głębokiej mowy, i nieznajomego języka, którychbyś mów słyszeć nie mógł: i choćbyś do nich był posłany, oniby cię usłuchali.

7. Lecz dom Izraelów nie chcą cię słuchać: iż mnie słuchać nie chcą: bo wszystek dom Izraelów jest przetartego czoła, i twardego serca.

8. Otóż dałem twarz twoją duszą niż twarze ich, i czoło twoje twardsze④ niż czoła ich.

9. Jako dyament i jako krzemień dałem twarz twoję: nie bój się ich, ani się lękaj twarzy ich: Bo dom drażniący jest.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, wszystkie mowy moje, które ja mówię do ciebie, bierz do serca swego, a słuchaj uszyma swemi:

11. A idź wnidź do zaprowadzenia⑤, do synów lutwego, a rzeczesz do nich, i powiesz im: To mówi Pan Bóg: jeśli snać usłyszą, a przestaną.

12. I wziął mię duch⑥, i usłyszałem za sobą głos wzruszenia wielkiego⑦: Błogosławiona chwała Pańska z miejsca jego,

13. I głos skrzydeł zwierząt tłukących jedno o drugie, i głos kół idących za zwierzęty, i głos wzruszenia wielkiego.

14. Duch⑧ też podniósł mię, i wziął mię: i poszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha⑨ mego: bo ręka Pańska była ze mną posilając mię.

15. I przyszedłem do zaprowadzenia, do stogu nowego zboża⑩, do tych, którzy mieszkali nad rzeką Chobar, i siadłem⑪, gdzie oni siedzieli: i mieszkałem tam siedm dni, smęcąc⑫ się w pośrodku ich.

16. A gdy minęło siedm dni, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

---

① Patrz wyżej r. 2 w 8 Nota.

② Nie posyłam cię do ludzi obcych, wymownych i uczonych, ale do Hebrajczyków, których znasz dobrze język i naukę.

③ Oddalonych, obcych, nieznanych ci.

④ Żebyś był mocnym i nieustraszonym.

⑤ Do twych współbraci będących z tobą w niewoli, lub tych także, którzy później mieli być zapędzeni z Judei na wygnanie.

⑥ Moc Boska, albo posługa anioła zmusiła, albo może też ociągającego się zaniosła na miejsce, gdzie zostawił Żydów, którzy z nim wyszli byli do Babilonu.

⑦ Może cherubinów, którzy donośnym głosem odzywali się.

⑧ Patrz wyż. w. 12. Nota.

⑨ Zapalony gorliwością spełniania woli Bożej.

⑩ Jest to imię własne, po hebraj: t e l a b i b — co niezmienionem zostało w tłómaczeniu Chaldejskiem.

⑪ Zamieszkałem.

⑫ W hebr: p o d z i w i a j ą c t. j. tak wielką klęskę ludu i jego upór w błędach.

17. Synu człowieczy, dałem cię stróżem(1) domowi Izraelowemu: i będziesz słuchał z ust moich słowa, i powiesz im odemnie.

18. Jeśli, gdy ja rzeknę niezbożnemu(2), śmiercią umrzesz: nie opowiesz mu, ani mu rzeczesz, aby się odwrócił od drogi swej niezbożnej, i żył: on niezbożny w niezbożności(3) swej umrze: a krwie(4) jego z ręki twej szukać będę.

19. A jeśli ty opowiesz niezbożnemu, a on się nie nawróci od niezbożności swojej, i od drogi swej niezbożnej: on w nieprawości swej umrze, a ty wybawiłeś duszę swoję.

20. Lecz i sprawiedliwy, jeśli się wróci od sprawiedliwości swej, a będzie czynił nieprawość: położę zawadę(5) przed nim, onci umrze, żeś mu nie opowiedział, w grzechu swoim umrze, a nie będą w pamięci sprawiedliwości(6) jego, które czynił: lecz krwie jego z ręki twej szukać będę.

21. Ale jeśli ty opowiesz sprawiedliwemu, żeby nie grzeszył sprawiedliwy, a on nie będzie grzeszył: żywiąc żyć będzie, żeś mu powiedział, a tyś wyzwolił duszę(7) swoję.

22. I stała się nademną ręka Pańska, i rzekł do mnie:

23. Wstawszy wynidź na pole(8), a oto tam stała chwała Pańska, jako chwała, którąm widział nad rzeką Chobar: i padłem na oblicze moje.

24. I wstąpił w mię duch, i postawił mię na nogach moich: i mówił ze mną, i rzekł mi: Wnidź, a zamkni się w pośrodku domu(9) twego.

25. A ty synu człowieczy, oto dane są na cię powrozy, i zwiążą(10) cię nimi: i nie wynidziesz z pośrodku ich.

26. A uczynię, że język twój przylnie do podniebienia(11) twego, i będziesz niemy, a nie jako mąż strofujący: bo dom draźniący jest.

27. A gdy z tobą mówić będę(12), otworzę usta twoje, i rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg, kto słucha, niech słucha: a kto zaniechawa, niech zaniechawa(13): bo dom draźniący jest.

ROZDZIAŁ IV.

Rozkazał Bóg na cegle wymalować Jeruzalem, i zrządzić oblężenie jego, które znaczyło istotnie a skutecznie oblężenie jego, o głodzie też nieco.

1. A ty synu człowieczy weźmi sobie cegłę(14), a położysz ją przed sobą: i wyrysujesz na niej miasto Jeruzalem.

2. I sporządzisz przeciw niemu oblężenie, a zbudujesz baszty, i usypiesz wał, i położysz przeciwko jemu obozy, i postawisz tarany w koło.

---

(1) Postanowiłem cię nauczycielem i prorokiem Izraelitów.
(2) Gdy ja ci rozkażę, abyś niezbożnemu powiedział.
(3) Z przyczyny swej niezbożności zginie.
(4) Śmierci, zguby.
(5) Dopuszczę, że trafi na jaką ukrytą zasadzkę lub i wpadnie w nieszczęście.
(6) Uczynki sprawiedliwe.
(7) Dopełniłeś powinności twojej.
(8) Miejsce samotne, odpowiednie do gorętszej modlitwy i rozmyślania.
(9) Otrzymał ten rozkaz, aby przez to łatwiej i lepiej zrozumiał wolę Bożą, zanim opowie ją ludowi. — W dalszych rozdziałach aż do roz. 11 w. 24, prorok nic nie ogłasza, lecz tylko patrzy i słucha, co mu Bóg mówi, lub okazuje.
(10) Wkładają się więzy na ciebie, abyś z domu nie wychodził, i z ludźmi nie obcował, zanim ujrzysz wszystko, coś widzieć powinien, i zrozumiesz, co ci do ogłoszenia ludowi polecę. — Niektórzy mniemają, że krewni Ezechiela związali dla tego, że go uważali za obłąkanego, a to z przyczyny jego głębokiego zamyślenia i uciekania od ludzi.
(11) Zrządzę wolą moją, że nic do pewnego czasu mówić nie będziesz do ludu.
(12) Gdy ci wskażę czas mówienia do ludu.
(13) Kto chce słyszeć, usłyszy; a kto nie chce, nie usłyszy; a wiem, że wielu nie usłucha, bo to jest lud uporny i skłonny do buntu przeciw mnie.
(14) Jeszcze nie wypaloną, nie stwardniałą, na której rylcem narysuj miasto Jeruzalem, tak jakby było oblężonem.

3. A ty weźmi sobie panew żelazną, i postawisz ją miasto muru żelaznego między tobą a między miastem(1): a umocnisz twarz twoję przeciw niemu, i będzie oblężone, i obtoczysz je: znak(2) jest domowi Izraelowemu.

4. A ty będziesz spał na bok twój lewy(3), i włożysz nieprawości domu Izraelowego nań, wedle liczby(4) dniów, których spać będziesz na nim, i przyjmiesz(5) nieprawości ich.

5. A ja dałem tobie lata nieprawości ich, wedle liczby dni, trzysta i dziewięćdziesiąt(6) dni: i poniesiesz nieprawość domu Izraelowego.

6. A dokonawszy tego, będziesz spał na bok twój prawy powtóre, i weźmiesz nieprawość domu Judzkiego czterdzieści dni: dzień za rok, dzień mówię za rok(7) dałem tobie.

7. A do oblężenia(8) Jeruzalem obrócisz twarz twoję, a ramię twoje będzie wyciągnione(9): i będziesz prorokował przeciw jemu.

8. Otom cię obtoczył powrozami(10): i nie obrócisz się z boku twego na drugi bok, aż wypełnisz dni(11) oblężenia twego.

9. A ty nabierz sobie pszenice, i jęczmienia, i bobu, i soczewice, i jagieł, i wyki, i włożysz je w naczynie jedno, i naczynisz sobie chleba według liczby dni, przez które będziesz spał na boku twoim: przez trzysta i dziewięćdziesiąt dni będziesz ji jadł.

10. A strawa twoja, którą jeść będziesz, będzie ważyć dwadzieścia syklów(12) na dzień: od czasu aż do czasu jeść to będziesz.

11. I wody w miarę napijać się będziesz, szóstą część Hinu(13): od czasu aż do czasu pić to będziesz.

12. A jako podpłomyk(14) jęczmienny jeść ji będziesz: a łajnem, które wychodzi z człowieka nakryjesz(15) ji przed ich oczyma.

13. I rzekł Pan: Tak będą jeść synowie Izraelowi chleb swój nieczysty(16) między narody, do których je wyrzucę.

14. I rzekłem: A, a, a, Panie Boże, oto dusza moja nie jest splugawiona(17), a ścierwu(18) i utarganego od zwierzów(19) nie jadłem z dzieciństwa mego aż dotąd, ani wchodziło do ust moich żadne mięso nieczyste.

---

(1) Oznacza to jakby sznur oddzielający Boga od Żydów i nieodwołalny wyrok kary na Izraelitów. Izaj. 59, 2.
(2) Niech to oznacza blizkie oblężenie miasta.
(3) Oznacza to straszny stan oblężonych, a zarazem i wysiłki oblegających. Lewy bok oznaczać też może dziesięć pokoleń, a prawy Judeę, bo Judea była zaszczyconą przez godność królewską i kapłańską w świątyni Syońskiej.
(4) To jest, 390 dni będziesz przedstawiał na sobie karę za grzechy ludu.
(5) Poniesiesz karę, jaka im się należy, i błagać będziesz o przebaczenie.
(6) Za 390 lat nieprawości Izraelitów, będziesz leżał za karę przez 390 dni; a za 40 lat grzechów Judy leżeć będziesz na prawym boku 40 dni.
(7) Pismo Ś. nie nazywa tu dnia rokiem, albo roku dniem, bo w takim razie musiałby prorok leżeć na jeden bok lewy przez 390 lat, a tak długo nie żył. Jest tu zatem mowa o dniach; a wyrazy, za te dni dane są za lata, oznaczają, że Bóg przez 390 lat cierpliwie znosił grzechy Izraelitów; Ezechiel zaś leżał przez dni 390. Liczba lat 390 liczy się od upadku Salomona do uprowadzenia dziesięciu pokoleń przez Salmanassara; dni zaś 40 oznaczają 40 lat zbrodniczego panowania Manassesa.
(8) W tem leżeniu na cegle, gdzie narysowałeś oblężenie miasta, widzieć będą ludzie znak oblężenia blizkiego.
(9) Wskażesz przez to walkę nieprzyjaciół przeciw Jeruzalem — prorokując nie słowy, lecz czynnościami twemi. Porówn. r. 3 w. 26, gdzie jest mowa o milczeniu Ezechiela.
(10) Albo przez krewnych nałożonemi więzami, kiedy go wzięli za obłąkanego; albo z rozkazu Boga, żeby trwał w zupełnym spoczynku. Prorok jest tu figurą oblężonego miasta i obywateli związanych, gdy ich zabierano do niewoli.
(11) To jest 390 dni.
(12) Około dziesięciu uncyj na dzień, co zaledwie wystarczało na uniknięcie śmierci głodowej.
(13) Czterdzieści uncyj.
(14) Chleb pieczony nie na węglach drzewnych, lecz pod gnojem bydląt.
(15) Upieczesz w popiele palonych odchodów ludzkich, aby widzieli przez to Izraelici straszną swoją przyszłą nędzę.
(16) Bo na gnoju upieczony.
(17) Nigdy rzeczy podobnych nie jadłem.
(18) Mięsa zwierząt zabitych bez przelania krwi; jak tłómaczy Ś. Hieronim.
(19) Porówn. Lew. 11, 24.

15. I rzekł do mnie: Otóż dałem ci gnój wołowy(1) miasto gnoju człowieczego: że uczynisz chleb twój w nim.

16. I rzekł do mnie: Synu człowieczy: Oto ja złamię laskę(2) chleba w Jeruzalem: i będą jeść chleb pod wagą, i w frasunku: a wodę pod miarą, i w ucisku pić będą:

17. Żeby, gdy nie stanie chleba i wody, upadł(3) każdy na brata swego: i poschnęli w nieprawościach(4) swoich.

ROZDZIAŁ V.

Przez ogolenie włosów na głowie, i na brodzie, znaczy wielkie a rozmaite, zatracenie Żydów przez złości ich, o przyszłych złych rzeczach, które miały przyjść na Jeruzalem.

1. A ty synu człowieczy weźmi sobie miecz ostry, golący włosy: i weźmiesz ji, i będziesz powłaczał po głowie twojej, i po brodzie twojej: i weźmiesz sobie szale wagi, a rozdzielisz je(5).

2. Trzecią część spalisz ogniem(6) w pośród miasta(7) wedle wypełnienia dni oblężenia: i weźmiesz trzecią część, i zsiekasz mieczem(8) około niego: a drugą trzecią część roztrzęsiesz na wiatr(9), a miecza dobędę(10) za nimi.

3. I weźmiesz z nich(11) małą liczbę, i zawiążesz je w końcu płaszcza(12) twego.

4. A z tych jeszcze weźmiesz i wrzucisz je w pośród ognia, i spalisz je w ogniu(13): a z niego wynidzie ogień(14) na wszystek dom Izraelów.

5. To mówi(15) Pan Bóg: To jest Jeruzalem, w pośród narodów położyłem ji, a w około niego ziemie(16).

6. I wzgardziło sądy moje, że się stało niezbożniejsze niźli narodowie: i przykazanie moje więcej niźli te ziemie, które są około niego. Bo sądy moje porzucili, a w przykazaniu mojem nie chodzili.

7. Przetoż to mówi Pan Bóg: żeście przewyższyli(17) narody, które są około was, a nie chodziliście w przykazaniach moich, a sądów moich nie zachowaliście, wedle też sądów narodów(18) które są około was, nie czyniliście:

8. Przetoż to mówi Pan Bóg: Oto ja na cię, a ja sam uczynię w pośrodku ciebie sądy przed oczyma narodów.

---

(1) Pozwalam, żebyś do upieczenia chleba używał gnoju wołowego, w miejsce odchodów ludzkich.
(2) Wyrażenie hebraj: gdyż ciało utrzymuje się chlebem, podobnie jak osłabione podtrzymuje się na kiju.
(3) Aby padali jeden przy drugim, gdy głód trapić ich będzie.
(4) Za nieprawości.
(5) Włosy ogolone.
(6) Ogień oznacza zarazę i głód, który wytępił trzecią część mieszkańców Jerozolimy. Porówn. niżej w. 12. Prorok ma je palić częściami przez 390 dni oblężenia.
(7) Narysowanego na cegle.
(8) Porównaj niżej w. 12.
(9) Żeby to oznaczało, że Żydzi po różnych krajach rozproszeni będą. Porówn. niżej w. 12.
(10) Chaldejczycy goniąc Żydów uciekających do Egiptu, będą ich wraz z Egipcyanami mordowali.
(11) Z trzeciej części włosów.
(12) Oznacza to, że za szczególną łaską Boga bardzo nie wielu Żydów od ogólnej zguby ocalało.
(13) Wznieconym na środku cegły. Oznacza to tych, którzy za grzechy popełnione już po powrocie z niewoli, przez Macedończyków a później przez Rzymian wymordowani byli.
(14) Kary Boże, które naród Żydowski wyniszczą.
(15) Zaczyna tłómaczyć powyższą czynność proroczą.
(16) Kraje różnych narodów.
(17) Dodaj: wielkością waszych występków.
(18) Dobrych praw i obyczajów innych narodów nie naśladowaliście, a szczególniej nie naśladowaliście ich stałości, chociaż w błędnej religii, lecz opuszczaliście mnie dla bóstw pogańskich.

9. A uczynię w tobie czegom nie uczynił(1), i którym rzeczam podobnych czynić nie będę więcej, dla wszech obrzydłości twoich.

10. Przeto ojcowie będą jeść syny(2) w pośrodku ciebie, a synowie będą jeść ojce swe: i będę czynił w tobie sądy, i rozsypę wszystkie ostatki twoje na każdy wiatr.

11. Przeto żywę(3) ja, mówi Pan Bóg: Jeśli nie dla tego, iżeś świątynię moję zgwałciło wszelakiem obrażeniem twojem, i wszelakiemi obrzydłościami twemi: ja też połamię(4), a nie przepuści oko moje, a nie zlituję się.

12. Trzecia część ciebie morem pomrze, i głodem wyginie w pośrodku ciebie: a trzecia część ciebie od miecza polęże około ciebie: a trzecią część twoję na wszelki wiatr rozproszę, a miecza dobędę za nimi.

13. I wykonam zapalczywość moję i uspokoję rozgniewanie moję na nie, a ucieszę się: i doznają, że ja Pan mówiłem w rzewniwości(5) mojej, gdy wykonam rozgniewanie moje w nich.

14. I dam cię na spustoszenie i na hańbę narodom, które są około ciebie przed obliczem każdego mijającego.

15. I będziesz hańbą, i bluźnieniem, przykładem, i zdumieniem między narodami, które są około ciebie, gdy uczynię w tobie sądy w zapalczywości, i w rozgniewaniu, i w fukach(6) gniewliwych.

16. Ja Pan(7) mówiłem: Gdy wypuszczę strzały głodu złe na nie: które będą śmiertelne, a które wypuszczę, abych was wytracił: i głód zbiorę na was, a połamię u was laskę(8) chleba.

17. I puszczę na was głód, i zwierzęta złe, aż do wytracenia: a powietrze i krew(9) przechodzić(10) będą przez cię, i miecz przywiodę na cię. Ja Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ VI.

Dla bałwochwalstwa ludzkiego, prorokuje, że miasta z kościoły ich miały być pokażone, a którzyby mieczowi, głodowi, morowi uszli, ci w niewolą mieli być pobrani.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, obróć oblicze(11) twoje ku górom Izraelskim, a prorokować będziesz na nie,

3. I rzeczesz: Góry Izraelskie s'uchajcie s'owa Pana Boga: To mów Pan Bóg góram i pagórkom, skałam, i dolinam: Oto ja przyw'odę na was miecz, i wytracę wyżyny wasze.

4. I r zwalę o'tarze wasze, będą połamane bałwany wasze: i porzucę pobite(12) wasze przed bałwany waszemi.

5. I dam trupy synów Izraelowych przed bałwany waszemi: a rozrucę kości wasze około ołtarzów waszych,

6. We wszech mieszkaniach waszych. Miasta spu-

---

(1) Zeszlę na cię straszniejsze klęski, niż na inne narody.
(2) Porówn. Treny 2, 20. 4, 10. Baruch 2, 3.
(3) Przysięgam.
(4) Niech nie będę uważany za Boga, jeśli nie (połamię) zerwę przymierza mego, przez które obiecałem być zawsze z ludem moim, za to, żeś świątynię moję...
(5) W gniewie.
(6) W karze i pomście, jaką Bóg obrażony zsyła.
(7) A zatem sprawdzi się, com powiedział.
(8) Patrz wyż. r. 4, 16. Nota.
(9) Wojna.
(10) Pustoszyć, niszczyć.
(11) Mów śmiało i swobodnie ku Syonowi, Morii i górze Oliwnej, gdzie Żydzi umieścili swoje bałwany.
(12) Obywateli mieczem wymordowanych.

stoszone będą, a wyżyny zburzone i rozwalone: i zaginą ołtarze wasze, i połamane będą, i ustaną bałwany wasze, i skruszone będą zbory wasze, i wygładzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zabity(1) w pośrodku was: i dowiecie się, żem ja Pan.

8. A pozostawię z was te, którzy ujdą miecza między narody, gdy was rozproszę po ziemiach.

9. I wspomną na mię wyzwoleni(2) waszy, między narodami, do których więźnie są zagnani; żem skruszył(3) serce ich cudzołożące, i odstępujące odemnie: i oczy ich cudzołożące za bałwany swemi: i omierzną sami sobie dla złości, które czynili wszelakiemi brzydkościami swemi.

10. I doznają, że ja Pan nie próżnom mówił, żem im to złe miał uczynić.

11. To mówi Pan Bóg: Uderz rękę twoję, a przytrąć(4) nogę twoję, i mów: Ach na wszystkie obrzydłości złych domu Izraelowego: bo od miecza, od głodu i od moru polęgą.

12. Kto daleko(5) jest, morem umrze: a kto blizko, od miecza upadnie: a kto pozostanie i oblężon będzie, głodem umrze: i wykonam rozgniewanie moje na nich.

13. A doznacie, żem ja Pan, gdy będą pobici waszy między bałwanami waszemi około ołtarzów waszych, na wszelkim pagórku wysokim, i po wszech wierzchach górnych, i pod każdem drzewem gaistem, i pod wszelkiem dębem gałęzistym, na miejscu, gdzie palili kadzidła wonne wszem bałwanom swym.

14. I wyciągnę(6) rękę moję na nie, i uczynię ziemię spustoszoną i opuszczoną od puszczej Deblatha(7) po wszech mieszkaniach ich: a doznają, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ VII.

Opowiada prorok, iż już blizko był czas, że wszystka ziemia Judzka koniecznie a nie odmiennie spustoszenia miała wziąć.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. A ty synu człowieczy, to mówi Pan Bóg Izraelowej: Koniec przyszedł, przyszedł koniec na cztery strony ziemie(8).

3. Teraz koniec na cię, i puszczę zapalczywość moję na cię: i będę cię sądził:(9) według dróg twoich: i położę przeciwko tobie wszystkie obrzydłości twoje.

4. I nie sfolguje oko moje tobie, ani się zlituje ale: drogi twoje włożę na cię, a brzydliwości(10) twoje będą w pośrodku ciebie: i doznacie, żem ja Pan.

5. To mówi Pan Bóg: Utrapienie jedno(11), utrapienie oto idzie:

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec: ocknął(12) się przeciw tobie: oto przychodzi.

(1) Zabici. — Liczba pojedyńcza zamiast liczby mnogiej.
(2) Którzy śmierci unikną.
(3) Skruszę, do żalu pobudzę ich serca skalane grzechem bałwochwalstwa.
(4) Załóż ręce, stań jak wryty ,i mów...
(5) Po za granicami ziemi Żydowskiej.
(6) Pobiję ich za pośrednictwem Chaldejczyków.
(7) Być może toż samo co Reblatha u Jeremiasza w r. 39, 5, w IV. Król. 25, 6. Myśl ta: Więcej spustoszoną będzie Judea, niżeli Deblatha. Num. 33, 47. Jerem. 48. 22.
(8) Ostateczna klęska Judei.
(9) Ukarzę w miarę przestępstw.
(10) Kara za obrzydłe przestępstwa.
(11) Zupełne, jakiego dotąd nie było i później nie będzie.
(12) Prędko przyjdzie, jakby się bardzo rano przebudził, żeby wcześniej przybyć.

7. Przyszło skruszenie na cię, który mieszkasz w ziemi: przychodzi czas, blizko jest dzień zabijania, a nie sławy gór.

8. Teraz z blizka(1) wyleję gniew mój na cię, i wykonam zapalczywość moję na tobie: a osądzę cie według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie złości twoje.

9. A nie sfolguje oko moje, ani się zlituje: ale drogi twoje włożę na cię, i obrzydłości twe w pośrodku ciebie będą: a doznacie, żem ja Pan, który biję.

10. Oto dzień, oto przyszedł: wyszło skruszenie, zakwitnęła laska(2), spłodziła pycha.

11. Nieprawość urosła w laskę(3) niezbożności: nie z nich(4) i nie z ludu: ani z głosu(5) ich, i nie będzie odpoczynku między nimi.

12. Przyszedł czas, przybliżył się dzień: kto kupuje, niech się nie raduje: a kto przedaje, niech nie żałuje(6): bo gniew na wszystek lud jego.

13. Bo kto przedaje, nie wróci się do tego co przedał(7), a jeszcze między żywymi żywot(8) ich: bo widzenie(9) do wszego gminu jego nie wróci się: a mąż w nie prawości żywota swego nie zmocni się(10).

14. Trąbcie w trąbę, niech się gotują wszyscy, a niemasz ktoby szedł ku bitwie: bo gniew mój na wszystek lud jego.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód wewnątrz: kto jest na polu, od miecza umrze: a którzy w mieście, morem i głodem pożarci będą.

16. I ujdą, którzy ucieką z nich: a będą na górach jako gołębice dolin(11) wszyscy drżący każdy w nieprawości swej.

17. Wszystkie ręce zemdleją, i wszystkie kolana pocieką wodą(12).

18. I przepaszą się włosiennicami, a okryje je lękanie, na każdej też twarzy wstyd, a na wszech głowach ich łysina.

19. Srebro ich precz wyrzucać(13) będą, a złoto ich gnojem będzie. Srebro ich i złoto nie będzie mogło wybawić w dzień zapalczywości Pańskiej. Dusze(14) swej nie nasycą, i brzuchy ich nie będą napełnione: bo obrażenie nieprawości ich stało(15) się.

20. I ozdobę klejnotów swoich na pychę obrócili, i wyobrażenia obrzydłości swych i bałwanów z niego poczynili: dla tego dałem ją im ku nieczystości.

21. I dam ją w ręce obcych na rozchwycenie, i niezbożnikom ziemskim na korzyść i splugawią ją.

22. I odwrócę oblicze moje od nich, i zgwałcą tajemnicę(16) moję, i wnidą do niego łupieżnicy i splugawią ją.

23. Uczyń zamknienie(17): ponieważ ziemia pełna jest sądu krwie(18), a miasto pełne nieprawości.

(1) Prędko, wkrótce.
(2) Rozpocznie się kara, jaką ściągnęła na was pycha wasza.
(3) Z korzenia nieprawości ich wyrodziła się rózga, którąby byli chłostani.
(4) Nic z nich nie pozostanie.
(5) Umilknie ich pycha, zuchwała i jawna.
(6) Gdyż wszystko stanie się łupem Chaldejczyków.
(7) Jak w roku jubileuszowym, Lew. 25, gdyż w niewoli będzie.
(8) Żyć wprawdzie będą, lecz do posiadłości sprzedanych nie powrócą.
(9) Groźne proroctwo dotyczące całego ludu nie będzie czczem.
(10) Nie dozna powodzenia, lecz ulegnie wrogom i łupem ich zostanie.
(11) Które bojąc się burzy, lub ptaków drapieżnych, przebywają w dolinach, nie zaś na górach.
(12) Oznacza to wielkie przerażenie.
(13) Chaldejczycy wszystko marnujący.
(14) Głodu swego — lub wszelkich innych potrzeb.
(15) Chciwość ich zgubi ich; a którzy cudem się bogacili, swoje utracą.
(16) Skrytości Kościoła mojego.
(17) Hebr.: łańcuch, na znak niewoli. Inni tak te wyrazy tłómaczą: "pogróżki i kary moje zawrzej w krótkiej mowie;" — która zaczyna się w następującym wierszu. 24.
(18) Grzechów zasługujących na karę śmierci.



145. JONATAN BURZY ŚWIĄTYNIĘ DAGONA. I. Machab. 10, 84.

24. I przywiodę nagorsze z pogan, i posiędą domy ich, a uciszę pychę możnych, i posiędą świątnice ich.

25. Gdy ucisk(1) nadejdzie, będą szukać pokoju, a nie będzie.

26. Trwoga na trwogę(2) przydzie, a słuch na słuch: i będą szukać widzenia u proroka, a zakon zginie(3) od kapłana, a rada od starców.

27. Król będzie w żałobie, a książę oblecze się w smętek(4): i ręce ludu ziemskiego strwożą się. Według drogi(5) ich uczynię im, a według sądów(6) ich osądzę je: a wiedzieć będą, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

Ezechiel, widziawszy podobieństwo Boże, duchem zachwycony do Jeruzalem, widział tam bardzo sprośne bałwochwalstwa Judzkie, przeto Pan im i karaniem, i niewysłuchaniem modlitw grozi.

1. I stało się roku szóstego(7), w szóstym miesiącu(8) dnia piątego, jam siedział w domu moim, a starszy Judzcy siedzieli przedemną: I padła tam na mię ręka Pana Boga(9).

2. I ujrzałem, ano podobieństwo(10) jako widzenie ognia, od widzenia biódr jego, i niżej ogień, a od biódr jego i wyżej jako widzenie jasności, jako pozór mosiądzu.

3. I spuszczone podobieństwo ręki uchwyciło mię za kędzierze głowy mojej: i podniósł mię duch między ziemię, a niebo, i przywiódł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożem podle bramy wnętrznej(11) patrzącej ku północy, gdzie był postawion bałwan rzewliwości(12) ku pobudzeniu zawiści.

4. A oto tam chwała Boga Izraelowego, według widzenia, którem widział na polu(13).

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś oczy twe na drogę północną: i podniosłem oczy moje na drogę północną, a oto z północy bramy ołtarzowej bałwan rzewliwości w samem weszciu.

6. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, mnimaszli, że widzisz(14) ty co ci czynią, obrzydłości wielkie, które tu działa dom Izraelski, abych daleko odstąpił od świątnice mojej? a jeszcze obróciwszy się ujrzysz obrzydliwości więtsze.

7. I wwiódł mię do drzwi sieni: i ujrzałem ano dziura jedna w ścienie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy przekopaj ścianę. A gdym przekopał ścianę, ukazały się drzwi(15) jedne.

9. I rzekł do mnie: Wnidź, a obacz obrzydłości barzo złe, które tu ci działają.

10. I wszedłszy ujrzałem ano wszelkie podobieństwo płazów i zwierzów obrzydliwość, i wszelakie bałwany domu Izraelskiego wymalowane były na ścienie w około wszędy(1).

11. A siedmdziesiąt(2) mężów z starszych domu Izraelowego, i Jezoniasz syn Saphan(3) stał na pośrodku onych stojących przed malowaniem, a każdy miał kadzielnicę w ręku swoich: a kurzawa obłoczna z kadzidła wstępowała.

12. I rzekł do mnie: Iście widzisz synu człowieczy, co starszy domu Izraelowego dziełają w ciemności, każdy w skrytości komory swej? bo mówią: Nie widzi nas Pan: opuścił Pan ziemię.

13 I rzekł do mnie: Jeszcze się obróciwszy ujrzysz obrzydliwości więtsze, które ci działają.

14. I wiódł mię przez drzwi bramy domu Pańskiego, które patrzyły ku północy: a oto tam niewiasty siedziały płacząc Adonida(4).

15. I rzekł do mnie: Iście widziałeś synu człowieczy? Jeszcze obróciwszy się ujrzysz obrzydliwości większe niźli te.

16. I wwiódł mię do sieni domu Pańskiego wnętrznej(5): a oto u drzwi domu Pańskiego między przysionkiem a ołtarzem, jakmiarz dwadzieścia i pięć mężów tyły mające ku kościołowie Pańskiemu, a twarzy na wschód: a kłaniali się na wschód słońca(6).

17. I rzekł do mnie: Iście widziałeś synu człowieczy: izali to lekka jest domowi Judzkiemu czynić obrzydłości te, które tu czynią? bo napełniwszy ziemię nieprawości, obrócili się ku draźnieniu mnie: a oto przykładają gałązkę do nosa(7) swego.

18. Przetoż i ja będę czynił(8) w zapalczywości: nie sfolguje oko moje, ani się zmiłuje: a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim, nie wysłucham ich.

ROZDZIAŁ IX.

O sześciu mężach, i siódmym, który był z kałamarzem, oni wszystkie zabijali, których ten nie piętnował znamieniem Thau.

1. I wołał(9) do uszu moich głosem wielkim, mówiąc: Przybliżyły się nawiedzenia(10) miasta, a każdy ma naczynie zabijania w ręce swej.

2. A oto sześć(11) mężów przyszli z drogi bramy wyższej(12), która patrzy ku północy: a każdego naczynie zginienia(13)

---

(1) Oblężenia.
(2) Klęska po klęsce.
(3) Myśl ta: kapłani i starcy nie będą tak mądrzy, aby umieli radą swoją klęskę odwrócić. Lub: Kapłani wtedy nie będą mogli świąt uroczyście obchodzić, gdyż zbraknie bydląt, mąki, wina i kadzidła na ofiary.
(4) W szaty żałobne; — lub też; płakać będzie rzewnie.
(5) Uczynków.
(6) Jak sądzili niesprawiedliwie innych, i ja ich osądzę surowo, ale sprawiedliwie.
(7) Po zabraniu Joachima do niewoli.
(8) Mianowicie Elul, odpowiadającemu naszemu Sierpniowi.
(9) Ukazało mi się straszne i dziwne widzenie.
(10) U LXX. *Podobieństwo męża.*
(11) U drzwi bramy w wewnętrznym przysionku kościoła, to jest, przysionku kapłanów, gdzie był ołtarz całopalenia.
(12) Bałwan Baala, postawiony w kościele przez króla Manassesa, a wyrzucony później przez Jozjasza. II. Paral. 34, 4; za Joakima i Sedecyasza stał tam znowu. II. Paral. 36, 14. Nazywa się *bałwanem rzewliwości*; to jest, pobudzającym Boga do gniewu.
(13) Porówn. r. 3, 22.
(14) Nie wszystkie znasz zbrodnie Izraela, więcej jeszcze i ich poznasz.
(15) Zrobione przez Ezechiela po rozszerzeniu otworu. — Z tego się pokazuje, że bałwochwalcy, drzwi te zakrywszy, utworzyli inne wejście, przez które pokryjomu wchodzili dla oddawania czci bałwanom.

(1) Prawdopodobnie malowidła te widział prorok tylko swym wzrokiem proroczym, nie zaś tak, jakby istniały prawdziwie. Niektórzy sądzą, że te malowidła istotnie pokrywały ścianę. Jerem. 7, 30. 32, 34.
(2) Członkowie rady, zwanej sanedrim, stanowiącej senat Żydowski.
(3) Niektórzy sądzą, że to był kapłan Sofoniasz, spełniający urząd sędziego. Jerem. 29, 25.
(4) Kochanka Wenery; — wierzyły bowiem, że tym płaczem pozyskają opiekę Wenery.
(5) Przysionka kapłańskiego.
(6) Którzy tyłem obracali się do skrzyni przymierza, i kłaniali się ku wschodowi, co było zwyczajem pogan; Żydzi bowiem w czasie modlitwy obracali twarz ku zachodowi.
(7) T. j. gałązkę, którą się pierwej bałwanów dotknęli; był to rodzaj czci. Tak Job się chlubi, że nie całował ręki swej, gdy patrzał na słońce lub księżyc. Job. 31, 26. 27.
(8) Postąpię z nimi surowo, stosownie do wielkości zbrodni.
(9) Bóg siedzący na wozie Cherubinów.
(10) Groźby i kary.
(11) Sześciu aniołów w ludzkiej postaci.
(12) Drogą wiodącą ku bramie wyższej, to jest, wewnętrznej, do której ponieważ się wchodziło po stopniach; dla tego wyższą się nazywała; wchodzono przez nią do przysionka kapłańskiego.
(13) Hebr: *Narzędzia wojenne.* LXX *Siekiera.*

w ręce swej: jeden też mąż w pośrodku ich obleczon był w płócienne szaty, a kałamarz pisarski ① na biodrach jego. I weszli i stanęli podle ołtarza miedzianego ②:

3. A chwała Pana Izraelowego wzięta jest z Cherub ③ która była na nim do progu domu: i zawołał męża który był obleczony w płócienne szaty, a miał kałamarz pisarski na biodrach swych.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdzi przez pośrodek miasta w pół Jeruzalem: a naznacz Thau ④ na czołach mężów wzdychających, i żałujących nad wszystkiemi obrzydłościami, które się dzieją w pośrodku jego.

5. A onym ⑤ rzekł, gdym ja słyszał: Idźcie po mieście za nim ⑥ a zabijajcie: niech nie folguje oko wasze, ani się zmiłujcie.

6. Starego, młodzieniaszka, i pannę, maluczkiego i niewiasty zabijcie aż do szczętu: a każdego, na którym ujrzycie Thau, nie zabijajcie: a od Świątynie ⑦ mojej pocznicie.

7. A tak poczęli od mężów starszych ⑧, którzy byli przed domem Bożym. I rzekł do nich ⑨: splugawcie ⑩ dom, a napełnicie sieni zabitemi: wynidźcież ⑪ i wyszli, i zabijali te, którzy byli w mieście.

8. A gdy się zabijanie skończyło, zostałem ja ⑫: i upadłem na oblicze moje, i wołając rzekłem: Ach, ach, ach, Panie Boże: a więc wytracisz wszystek ostatek Izraela, wylewając zapalczywość twoję na Jeruzalem.

9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego ⑬ i Judzkiego wielka jest barzo wielce: i ziemia się krwie napełniła: i miasto pełne jest odwrócenia ⑭: bo mówili: Opuścił Pan ziemię i Pan nie widzi ⑮.

10. Przeto też oko moje nie sfolguje, ani się zmiłuje: drogę ich na głowę ich oddam.

11. A oto mąż, który był obleczony w płócienne szaty, który miał kałamarz na grzbiecie swoim, odpowiedział słowo, rzekąc: uczyniłem jakoś mi rozkazał.

ROZDZIAŁ X.

O mężu, któremu rozkazano nabrać ognia między koły, i wysypać na miasto, opisuje też widzenie Boga, zwierząt, kół, jako w pierwszym rozdziale.

1. I widziałem, a oto na utwierdzeniu, które było nad głową Cherubim, jako kamień Saphir, jako kształt podobieństwa stolice, ukazało się nad nimi.

2. I rzekł do męża, który obleczony był w płócienne

① Dla oznaczenie tych, którzy mieli być ocalonymi.
② Ołtarz całopalenia, bo ołtarz kadzenia był złoty.
③ Bóg widziany przez proroka tajemniczo, zstąpił z wozu cherubinów, jak czynią książęta po przybyciu do swego pałacu, i pieszo postępują do swoich pokoi.
④ Napisz na czołach ich głoskę thau; — która w owym czasie, jak mówi S. Hieronim, była do krzyża podobna; miała bowiem kształt łacińskiego *T*, i oznaczało się tym sposobem, że zbawienie prawdziwe da nam krzyż Chrystusowy.
⑤ Sześciu mężom, z których każdy miał narzędzie do zabijania.
⑥ Który atramentem na czołach głoskę *T* wypisuje.
⑦ Porównaj słowa Piotra S. I, 4, 17.
⑧ Od owych 24 mężów, którzy byli we drzwiach Kościoła, pomiędzy przysionkiem a ołtarzem, obróceni tyłem do Świątyni, a twarzą ku wschodowi. Porówn. r. 8, 16.
⑨ Sześciu mężów, czyli aniołów.
⑩ Krwią zabijanych.
⑪ Rozumieć należy: po spełnionej rzezi.
⑫ Sam jeden z kapłanów w kościele, bo inni, zdaje się wszyscy, pozabijani zostali. Dla tego kazano aniołowi naznaczyć niektórych w mieście, lecz w kościele nikogo.
⑬ O tych mówi, którzy z dziesięciu pokoleń zamieszkali w pokoleniu Judy.
⑭ Odstępstwa od Boga do bałwanów.
⑮ Nie dba o potrzeby ludzkie; a to przekonanie jest początkiem wszystkich zbrodni.

szaty, i rzekł: Wnidź w pośrodek kół, które są pod Cherubim, a napełni rękę twoją węgla ognistego, które jest między Cherubim, a wysyp na miasto ①. I wszedł przed oczyma memi.

3. A Cherubim stali po prawicy domu ②, gdy mąż wchodził: a obłok napełnił sień wnętrzną.

4. I podniosła ③ się chwała Pańska od wierzchu Cheruba do progu domu: i napełnił się dom obłokiem, a sień napełniła się światłości chwały Pańskiej.

5. A szum skrzydeł Cherubim słyszan był aż do sieni zewnętrznej, jako głos Boga wszechmogącego mówiącego.

6. A gdy rozkazał mężowi, który obleczony był w płócienne szaty, mówiąc: Weźmi ognia z pośrodku kół, które są między Cherubami: wszedszy on stanął podle koła.

7. I ściągnął Cherub rękę z pośrodku Cherubim do ognia, który był między Cherubim, i wziął, i dał w rękę tego, który był obleczon w płócienne szaty: który wziąwszy wyszedł.

8. I ukazało się w Cherubim podobieństwo ręki człowieczej pod skrzydłami ich.

9. I widziałem oto czterzy koła podle Cherubim: koło jedno podle Cheruba jednego, a koło drugie podle Cheruba jednego: a kształt kół było jako widzenie kamienia Chrisolita.

10. A widzenie ich podobieństwo jedno czterzech: jakoby było koło w pośrodku koła.

11. A gdy chodziły, na czterzy części chodziły, a nie nawracały się gdy chodziły: ale na miejsce, na które skłaniało się iść, które pierwsze było, szły i drugie, a nie obracały się.

12. A wszystko ciało ich, i szyje, i ręce, i skrzydła, i koła, pełne były oczu w około czterzech kół.

13. A te koła nazwał potoczyste ④, gdym ja słyszał.

14. A cztery oblicza miało jedno, oblicze jedno oblicze Cheruba: a oblicze wtóre oblicze człowiecze: a w trzecim oblicze lwie, a czwarte oblicze orłowe.

15. I podnieśli ⑤ się Cherubim: To jest zwierzę, którem widział nad rzeką Chobar.

16. A gdy chodziły Cherubim, szły wespół przy nich i koła: A gdy podnosili Cherubowie skrzydła swe, aby się wywyższyli od ziemie: nie zostawały koła: ale i one podle były.

17. Gdy oni stali, stały: a z podniesionemi podnosiły się: bo duch żywota ⑥ był w nich.

18. I wyszła chwała Pańska od progu kościoła: a stała nad Cherubim ⑦.

19. A podniósszy Cherubim skrzydła swe, wznieśli się od ziemie przedemną: a gdy oni wychodzili, koła też szły za nimi: i stanął w weszciu ⑧ bramy wschodniej domu Pańskiego: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

20. Toć jest zwierzę, którem widział pod Bogiem Izrae-

① Węgle po mieście rozrzucone zapowiadały przyszły pożar miasta. To zaś, że węgle brane były z pośrodka kół przez anioła, oznacza, że pożar miał nastąpić nie z przypadku, lecz z wyraźnego rozkazu Boga.
② Domu Bożego, kościoła.
③ Patrz r. 9 w. 3.
④ Z powodu ich nadzwyczajnej szybkości.
⑤ Na skrzydłach, jakby lecąc w górę.
⑥ Tenże sam duch Boży popędzał koła i zwierzęta. r. 1, 20.
⑦ Bóg wstąpił na wóz i zasiadł na tronie.
⑧ Stanął, gdzie wyjście było, żeby dać do zrozumienia, że opieka Boża kościół zupełnie opuściła.

lowym nad rzeką Chobar: i zrozumiałem, że Cherubim (1) byli.

21. Czterzy twarzy u jednego, i czterzy skrzydła u jednego: a podobieństwo ręki człowieczej pod skrzydły ich.

22. I podobieństwo twarzy ich, one twarzy, którem widział nad rzeką Chobar: a widzenia ich, i pochop każdego przed twarzą swą chodzić.

ROZDZIAŁ XI.

O pięć i dwudziestu mężów złych, o mieście, i kotle, o śmierci Feltiasza, o rozproszeniu ludu, i zaś zebraniu jego.

1. I podniósł mię duch, a wwiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniej (2), która patrzy na wschód słońca: a oto w weszciu bramy dwadzieścia i pięć (3) mężów: i ujrzałem w pośrodku ich Jezoniasza syna Azur (4), i Pheltiasza syna Banajasza, książęta ludu.

2. I rzekł (5) do mnie: Synu człowieczy, ci są mężowie, którzy myślą nieprawość, a radzą złą (6) radę w mieście tem,

3. Mówiąc: Izaż niedawno (7) zbudowane są domy? Toć jest kocieł (8), a myśmy mięso.

4. Przeto prorokuj o nich (9), prorokuj synu człowieczy.

5. I napadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: To mówi Pan: Takeście rzekli domie Izraelów, a myśli serca waszego ja znam.

6. Barzo wieleście pobili (10) w mieście tem, i napełniliście ulice jego pobitemi.

7. Przetoż to mówi Pan Bóg: Pobici waszy, którycheście nakładli w pośrodek jego, ci są mięsem (11), a to jest kotłem, i wywiodę was z pośrodku jego.

8. Mieczaście się bali, a miecz przywiodę na was, mówi Pan Bóg.

9. I wypędzę was z pośrodku jego, a dam was w rękę nieprzyjaciół, i uczynię z wami sądy.

10. Od miecza polężecie: na granicach Izraelowych osądzę was: a wiedzieć będziecie, żem ja Pan.

11. Ono wam nie będzie kotłem, a wy nie będziecie w pośrodku jego mięsem: na granicach Izraelskich osądzę was.

12. I wiedzieć będziecie, żem ja Pan: iżeście w przykazaniach moich nie chodzili, a sądóweście moich nie czynili: ale według sądów poganów (12), którzy około was są, czyniliście.

---

(1) W pierwszem widzeniu nad rzeką Chobar, widział prorok też same postacie, lecz nie mógł dokładnie ich zrozumieć, i dla tego w ogóle nazwał je zwierzętami, teraz zaś częściej je widząc, poznał, że to byli Cherubini.

(2) Od przysionka kapłanów do bramy wschodniej przysionka dla świeckich, gdzie zatrzymało się zjawienie chwały Pańskiej.

(3) Albo owi skazani na zabicie, lub 24 przełożonych nad 24 dzielnicami miasta, a 25 ty był przełożonym wszyskich i zwierzchnim rządcą miasta; zebrali się w bramie miasta dla narady nad sprawami publicznemi.

(4) Prawdopodobnie nie ten, którego wspomina r. 8, 11.

(5) To jest, duch.

(6) Jaka to była rada jest mowa niżej; lecz nie jasno mówi to prorok.

(7) Niektórzy tłómaczą z hebraj.: nie blizkie jest zrujnowanie, budujcie więc domy; temi słowy uspakajano naród bojący się klęski, i zachęcano do pracy.

(8) Niech sobie będzie prawdą to, czem nam grożą, my jednak chcemy bronić naszego miasta; a jeśli nas oblegną, chętnie zginiemy w mieście, jakby mięso gotowane w kotle.

(9) O tych mężach źle radzących.

(10) Potępiając niewinnych przez sądy niesprawiedliwe. Wyż. r. 7, 23. 9, 9

(11) Jakby rzekł: nie wy jesteście mięsem w Jeruzalem, które ma być pieczone w kotle; lecz mięsem tem są prorocy, których jako ofiary Boże pomordowaliście: wy zaś z Jerozolimy będziecie zapędzeni na wygnanie, boście nie warci, aby was w niej pogrzebano.

(12) Obyczajów i zabobonnych obrzędów.

13. I stało się, gdym prorokował, (1), że Pheltiasz (2) syn Banajaszów umarł: i padłem na oblicze swe, wołając wielkim głosem, i rzekłem: Ach, ach, ach Panie Boże, dokonanie czynisz ostatków Izraela (3)?

14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy, bracia twoi, bracia twoi, mężowie powinowaci (4) twoi, i wszystek dom Izraelski, wszytcy, do których mówili obywatele Jerozolimscy (5). Oddalcie (6) się od Pana (7), nam dana jest ziemia, abyśmy ją posiedli (8).

16. Przeto to mówi Pan Bóg: iżem ja oddalił (9) między narody, a iżem je rozproszył po ziemiach, będą im świątnicą małą (10) w ziemiach, do których zaszli.

17. Przeto mów (11): To mówi Pan Bóg: Zbiorę was z narodów, i skupię z ziem, po którycheście rozproszeni, a dam wam ziemię Izraelowę.

18. I wnidą tam, (12) i zniosą wszystkie urazy (13), i wszystkie obrzydłości jej z niej.

19. I dam im serce jedno (14), i ducha nowego dam do wnętrzności ich, i odejmę serce kamienne z ciała ich, i dam im serce mięsiste.

20. Żeby chodzili w przykazaniach moich a strzegli sądów moich, i czynili je: aby mi byli ludem (15), a ja im był Bogiem.

21. Których serce za urazami (16) i za obrzydłościami swemi chodzi, tych drogę (17) położę na głowę ich, mówi Pan Bóg.

22. I podnieśli Cherubim skrzydła swe, i koła z nimi: a chwała Boga Izraelowego była nad nimi.

23. I wstąpiła chwała Pańska z pośrodku miasta, i stanęła na górze (18), która jest na wschód miasta.

24. A duch podniósł mię, i przywiódł (19) mię do Chaldejskiej ziemie do zaprowadzenia w widzeniu, w duchu Bożym: i odjęte było odemnie widzenie, którem widział.

25. A mówiłem do zaprowadzenia (20) wszystkie słowa Pańskie, które mi był okazał.

ROZDZIAŁ XII.

Ezechiel sprawami swemi znaczy miasta Jeruzalem, i królów jego pojmanie, i zaprowadzenie do więzienia, a ostatki od miecza, głodu, moru, potracenie.

1. I stała się mowa Pańska do mnie. mówiąc:

2. Synu człowieczy w pośrodku domu drażniącego (21) ty mieszkasz: którzy oczy mają do widzenia, a nie wi-

---

(1) Gdy duchem proroczym zachwycony widziałem to, com powiedział.

(2) Jeden z owych dwudziestu pięciu.

(3) Czyli tak wszystkich chcesz ukarać, jak tego Phelciasza?

(4) Którzy są więźniami w Babilonii, niech będą dobrej myśli, bo im sprzyjać będę.

(5) Których jeszcze nie zabrano do niewoli.

(6) Odchodząc do Babilonii.

(7) Od świątyni, w której Bóg przebywa.

(8) Daleko lepszym jest nasz los, bo mieszkamy w ojczyznie i posiadamy Judeę.

(9) Dozwalając, żeby w niewolę zabranymi zostali.

(10) Ma to znaczyć: w skrytości serca czcić mnie będą, gdy nie będą mieli świątyni.

(11) Do Żydów uwięzionych w Babilonii, żeby ich pocieszyć.

(12) Do ojczyzny i do Jerozolimy.

(13) Bałwany, przez które Boga obrażali.

(14) Jednomyślne i zgodne w zamiarze przywrócenia prawdziwej wiary.

(15) Wybranym, miłym.

(16) Bałwanami, bóstwami.

(17) Surowo ich ukarzę za przestępstwa.

(18) Na górze Oliwnej.

(19) Odprowadził mię duch Pański z Jeruzalem, — powiedzianem to jest przenośnie, bo Ezechiel ciałem swem znajdował się ciągle w Chaldei.

(20) Do więźniów zabranych na wygnanie do Chaldei.

(21) Ludu buntowniczego, niewiernego, występnego.

dzą: i uszy do słuchania, a nie słyszą: bo dom draźniący jest.

3. A tak ty synu człowieczy, uczyń sobie naczynia zaprowadzenia①, a przeprowadzisz się we dnie② przed nimi: a przeprowadzisz się z miejsca twego na inne miejsce przed ich oczyma: jeśli snać obaczą, że dom draźniący jest.

4. I wyniesiesz precz naczynia twoje, jako naczynia prowadzącego się we dnie przed ich oczyma: a ty wynidziesz wieczór③ przed nimi, jako wychodzi④ ten co się prowadzi.

5. Przed oczyma ich przekopaj sobie ścianę⑤, a wynidziesz przez nię.

6. Przed oczyma ich na ramionach⑥ wyniesion będziesz, z mierzkiem wyniesion będziesz: twarz swoję zakryjesz, a na ziemię patrzeć nie będziesz: bo dziwem⑦ dałem cię domowi Izraelowemu.

7. Uczyniłem tedy, jako mi był Pan rozkazał: naczynia moje wyniosłem jako naczynia prowadzącego się we dnie: a wieczór przebiłem sobie ścianę ręką: i wyszedłem zmierzkiem, na ramionach niesiony przed ich oczyma.

8. I stała się mowa Pańska rano do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy, izali nie mówili⑧ do ciebie dom Izraelski, dom draźniący: Co ty czynisz?

10. Mów do nich: To mówi Pan Bóg: To brzemię na książę⑨ które jest w Jeruzalem, i na wszystek dom Izraelów, który jest w pośrodku ich.

11. Mów: Jam dziw wasz: jakom uczynił, tak się im stanie, w zaprowadzenie i w niewolą pójdą.

12. A książę, które jest w pośrodku ich, na ramionach poniosą: zmierzkiem wynidzie: ścianę przebiją, aby go wynieśli: oblicze jego zakryte⑩ będzie, aby okiem nie widział ziemie.

13. I zastawię nań sieć⑪ moję, i pojman będzie niewodem moim: i przywiodę go do Babilonu do ziemie Chaldejskiej: i tej nie ujrzy⑫, i tam umrze.

14. A wszystkie, którzy są około niego, pomoc jego, i ufy jego rozproszę na wszelaki wiatr⑬, i miecza⑭ dobędę za nimi.

15. I wiedzieć będą, żem ja Pan, gdy je rozproszę między narody, i rozsieję je po ziemiach.

16. I zostawię z nich trochę mężów od miecza, od głodu, i moru: aby opowiadali⑮ wszystkie złości ich między narody, do których wnidą: i wiedzieć będą, żem ja Pan.

17. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, chleb twój w zatrwożeniu jedz, ale i wodę twoję z kwapieniem i z frasunkiem pij⑯.

---

① Przygotuj sobie rzeczy potrzebne do podróży: kij, obuwie, torby, wozy i. t. p.
② Przeniesiesz owe tłomoki w dzień jasny, żeby to wszyscy widzieli, zrozumieli, że to samo ich czeka.
③ Żebyś przez to przepowiedział, że Sedecyasz wieczorem, a nawet w nocy, po zdobyciu miasta uciekać będzie. IV. Król. 25, 4. Jerem. 39. 4. 52, 7.
④ Przeprowadzający się zwykle wieczorem przybywa na nowe mieszkanie, gdy przez dzień przeniósł już wszystkie swoje sprzęty.
⑤ Ścianę domu, i wyjdź przez nią, żebyś pokazał proroczo, że Chaldejczycy po zburzeniu murów wejdą do miasta, i że Sedecyasz przez otwór w murze uciekać będzie. Jerem. 39, 4. IV. Król. 25, 4.
⑥ Przez służących do tego najętych, dla okazania sposobu ucieczki Sedecyasza, którego służący na barkach swych nieśli.
⑦ Bo przez ciebie jak w lustrze pokazałem rzeczy pszyszłe: zburzenie i rabunek miasta, ucieczkę obywateli, króla i jego pojmanie.
⑧ Powiedzą zapewne.
⑨ Króla Sedecyasza.
⑩ Gdyż mu oczy wyłupią.
⑪ Przebiegłością i czujnością Chaldejczyków schwytanym będzie.
⑫ Gdyż oczy mu wyłupią w Reblatha. Jerem. 39, 7. 52, 11.
⑬ Do wszystkich krajów i narodów.
⑭ Sprawię, że wszędzie ich uciekających nieprzyjaciel ścigać będzie.
⑮ Żeby ludy obce poznały moję karzącą sprawiedliwość.
⑯ Oznacza to strach wielki przed nadejściem Chaldejczyków.

19. I rzeczesz do ludu ziemie: To mówi Pan Bóg do tych, którzy mieszkają w Jeruzalem w ziemi Izraelskiej: Chleb swój w kłopocie jeść będą, a wodę swą w pustoszeniu① pić będą: że spustoszeje ziemia od mnóstwa swego, dla nieprawości wszech mieszkających w niej.

20. Miasta też, w których teraz mieszkają, spustoszone będą, a ziemia pusta: i wiedzieć będziecie, żem ja Pan.

21. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy, co to za przypowieść② u was w Ziemi Izraelowej? mówiących: W długą pójdą dni③, a zginie wszelakie widzenie④.

23. Przeto mów do nich: To mówi Pan Bóg: Uczynię, że ustanie ta przypowieść, ani pospolicie mówić będą więcej w Izraelu, i mów do nich, że się przybliżyły dni, i mowa każdego widzenia.

24. Bo nie będzie więcej żadnego widzenia próżnego, ani proroctwa wątpliwego⑤ w pośrodku synów Izrael.

25. Bo ja Pan mówić będę: a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się, i nieodwlecze się dalej: ale za dni waszych, domie draźniący mówić będę słowo, i uczynię⑥ je, mówi Pan Bóg.

26. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy, oto dom Izraelów mówiących: Widzenie, które ten widzi, na wiele⑦ dni i na czasy długie ten prorokuje.

28. Przeto mów do nich: To mówi Pan Bóg: Nie przewlecze się dalej wszelka mowa moja, słowo, które wymówię, wypełni się, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XIII.

Grozi Pan fałesznym prorokom, którzy z swego mózgu prorokują, lud zwodząc, obiecując pokój, też pochlebnikom grozi.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, prorokuj do proroków Izraelskich, którzy prorokują: i rzeczesz prorokującym z serca⑧ swego: Słuchajcie słowa Pańskiego.

3. To mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za duchem⑨ swoim, a nic nie widzą.

4. Jako liszki na puszczy⑩, prorocy twoi Izraelu byli:

5. Nie wstępowaliście na przeciw, aniście zastawili muru⑪ dla domu Izraelowego, abyście stali w bitwie w dzień Pański.

6. Widzą próżności, a prorokują kłamstwo, mówiąc: Mówi Pan: gdyż ich Pan nie posłał: i nie przestali twierdzić mowy.

7. Azaście nie widzenie próżne widzieli, a proroctwo kłamliwe mówili? I mówicie: Mówi Pan, gdyżem ja nie mówił.

---

① Chald.: w zdumieniu LXX. w zgubie t. j. w rozpaczy.
② Mowa, której zwykle używacie, i z niej się chełpicie.
③ Utrapienia i spustoszenia przez proroków przepowiedzianego.
④ Ukażą się próżne i kłamliwe proroctwa.
⑤ Bo wszystko, co przepowiedzieli prorocy, tak oczywiście się spełni, iż nikt nie będzie mógł wątpić, czy się proroctwo już spełniło.
⑥ Co za dni waszych przez proroków przepowiem, sprawdzi się, zanim pomrzecie.
⑦ O rzeczach, które nie za waszych czasów, lecz później wypełnić się mają.
⑧ Własne wymysły, nie zaś z natchnienia Bożego.
⑨ Którzy prorokują, co sami zmyślą.
⑩ Bo skrycie i zdradliwie naród gubią, prorokując fałszywie dla przypodobania się ludowi i książętom.
⑪ Wy, fałszywi prorocy, nie przejednywaliście Boga modlitwą, gdy okrutni Chaldejczycy przez rozwaliny muru wchodzili do Jerozolimy.



146. ANIOŁOWIE WYPĘDZAJĄ HELIODORA ZE ŚWIĄTYNI. II. Machab. 3, 26.

8. Przetoż to mówi Pan Bóg: Ponieważeście mówili próżności, a widzieliście kłamstwo: przeto oto ja na was mówi Pan Bóg:

9. I będzie ręka① moja na proroki②, którzy widzą próżności, a prorokują kłamstwo: w razie ludu mego nie będą, a do pisma domu Izraelowego nie będą wpisani③, ani do ziemie Izraelskiej wnijdą: a wiedzieć będziecie, żem ja Pan Bóg:

10. Przeto, że zwiedli lud mój, mówiąc: Pokój, a niemasz pokoju: a ten budował ścianę④, a ci⑤ polepiali ją gliną bez plew.

11. Mów do tych, którzy polepiają bez przysady⑥, że upadnie: bo będzie deszcz zalewający, i dam kamienie wielkie z wierzchu padające, i wiatr wichru rozwalający.

12. Bo oto upadła ściana, iżali wam nie rzeką⑦: Gdzież lepienie, któreście lepili?

13. Przetoż to mówi Pan Bóg: i uczynię, że wywrze wiatr burzej w zagniewaniu mojem, i deszcz zalewający będzie w zapalczywości mojej: a kamienie wielkie w gniewie na zniszczenie.

14. I obalę ścianę, którąście lepili bez przysady: i zrównam ją z ziemią, i odkryje się fundament jej: i upadnie, i zepsuje się w pośrodku jej: a wiedzieć będziecie, żem ja Pan.

15. I wykonam rozgniewanie moje nad ścianą, i nad tymi, którzy ją lepią bez przysady, a rzekę wam: Nie masz ściany, i niemasz, którzy ją lepią.

16. Prorocy Izraelscy, którzy prorokują do Jeruzalem, i widzą mu widzenie pokoju: ano niemasz pokoju, mówi Pan Bóg.

17. A ty synu człowieczy postaw oblicze twoje przeciw córkam ludu twego, które prorokują z serca swego: a prorokuj na nie,

18. I mów: To mówi Pan Bóg: Biada, które szyją wezgłówka⑧ pod wszelki łokieć ręki, a czynią poduszki pod głowy każdego wieku na ułowienie dusz⑨: a gdy łowiły dusze ludu mego, ożywiały⑩ dusze ich.

19. I gwałciły⑪ mię u ludu mojego dla garści jęczmienia⑫, dla sztuki chleba, aby zabijały dusze, które nie umierają, a ożywiały dusze, które nie żywią, kłamając ludowi memu wierzącemu kłamstwam.

20. Przetoż to mówi Pan Bóg: Oto ja do wezgłówek waszych, któremi wy łowicie dusze latające⑬: i rozedrę je z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie dusze ku lataniu.

21. I rozedrę poduszki wasze, a wyswobodzę lud mój z ręki waszej, ani będą więcej w rękach waszych na łup, a wiedzieć będziecie, żem ja Pan.

22. Za to, żeście zasmucały⑭ serce sprawiedliwego kłamliwe, któregom ja nie zasmucił: a zmacniałyście⑮ ręce niezbożnego, aby się nie nawrócił od drogi swej złej, a żył:

23. Przeto próżności nie ujrzycie①, i proroctwa prorokować nie będziecie: i wyrwę lud mój z ręki waszej: a będziecie wiedziały, żem ja Pan.

---

① Pomsta moja. Chald,: Klęska potęgi mojej.
② Na proroków fałszywych.
③ W spisie Izraelitów żyjących i wracających z niewoli, bo pomrą.
④ Obiecywał sobie ocalenie w ogólnem nieszczęściu.
⑤ Fałszywi prorocy potwierdzili bezpieczeństwo ludu kłamliwemi dowodami.
⑥ Bez domieszania plew utrzymujących glinę w spójności.
⑦ Czyż wtenczas nieprzyjaciele szydzić z was nie będą, pytając, gdzież jest ufność wasza w uniknięciu niebezpieczeństwa?
⑧ Prorokują pomyślność, aby zwieść tych, co obawiali się możebnej klęski.
⑨ Dla oszukania fałszywą obietnicą pokoju.
⑩ A gdy zwodziły istotnie, łudziły nadzieją ocalenia.
⑪ Wykraczały przeciwko mnie, mówiąc, to mówi Pan.
⑫ W nadziei nędznego zysku za dobre wróżby.
⑬ To jest, tak jak ptaki łowicie.
⑭ Przepowiadając im rzeczy smutne, chociaż ja nic takiego nie powiedziałem.
⑮ Przepowiadając mu rzeczy wesołe i życie, za to, że podarki wam dawał.

ROZDZIAŁ XIV.

Że ludziom nie czystym nie dopuści Pan, by jego prorocy mieli kazać, a że dobrzy ludzie nie będą mogli złych wyprawić ze złości ich, by też byli Noe, Daniel, i Job.

1. I przyszli do mnie mężowie z starszych Izraelskich, i siedzieli przedemną.

2. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

3. Synu człowieczy, ci mężowie położyli nieczystości② swe w sercach swych, a obrazę nieprawości③ swej postawili przed obliczem swojem: izali spytany mam im odpowiadać?

4. Przeto mów im, i rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Człowiek④ człowiek z domu Izraelowego, któryby położył nieczystości swe w sercu swojem, a urazę nieprawości swej postawiłby przed obliczem swojem, a przyszedłby do proroka, pytając mię przezeń, ja Pan odpowiem mu w mnóstwie⑤ nieczystości jego:

5. Aby był pojman⑥ dom Izraelów w sercu ich, którym odstąpili odemnie w wszystkich bałwanach swoich.

6. Przeto mów do domu Izraelowego: To mówi Pan Bóg: Nawróćcie się, a odstąpcie od bałwanów waszych: i ode wszech plugactw waszych: odwróćcie twarzy wasze.

7. Bo człowiek, człowiek z domu Izraelowego, i z nowo nawróconych⑦ ktokolwiek jest przychodnim u Izraela, jeśli się odłączy odemnie, a położy bałwany swe w sercu swojem i obrazę nieprawości swej postawi przed obliczem swojem, a przydzie do proroka, aby mię przezeń zapytał: Ja Pan odpowiem mu przez mię⑧.

8. I położę oblicze moje na człowieka⑨ onego, i dam go na przykład, i na przypowieść⑩, i wygubię go z pośrodku ludu mego: a wiedzieć będziecie, żem ja Pan.

9. I prorok⑪, gdyby zbłądził, a powiedział słowo: ja Pan zwiodłem⑫ proroka onego: i wyciągnę rękę moję nań, i wygładzę go z pośrodku ludu mego Izraelskiego.

10. I poniosą⑬ nieprawość swoję: według nieprawości pytającego⑭, tak nieprawość proroka będzie:

11. Aby więcej dom Izraelów nie błądził⑮ odemnie, ani się mazał wszemi występkami swemi: ale aby mi był ludem, a ja im był Bogiem, mówi Pan zastępów.

---

① Prorokować więcej nie będziecie, bo was pozabijam, już to zarazą, już mieczem żołnierzy Chaldejskich.
② Noszą w sercach bałwany — zupełnie oddani bałwochwalstwu.
③ To jest, bałwany, będące przyczyną ich grzechów.
④ Każdy człowiek.
⑤ Podług wielkości przestępstw.
⑥ Że był posłuszny swemu pragnieniu i uczuciu, i tłómacząc podług tego odpowiedzi, został przez nie jakby w sieci złapanym i oszukanym.
⑦ Prozelitami czyli przychodniami nazywają się poganie przyjmujący religię Żydowską.
⑧ Nie przez słowo proroka, lecz przeze mnie, i kary moje, które nań zeszlę. Albo: ja sam ogłoszę wyrok mój przeciwko niemu.
⑨ Powezmę przeciw niemu przyjaźń i będę przeciwnikiem jego.
⑩ Na przysłowie, któreby wszyscy powtarzali, chcąc wielką karę jaką przedstawić.
⑪ Dodaj: fałszywy.
⑫ Dozwoliłem, aby zwodził.
⑬ Cierpieć będą karę za nieprawość swoję.
⑭ Równą karę odniesie prorok fałszywy, i ten, kto go się radzł.
⑮ Widząc, że inni, którzy odstąpili odemnie, zbłądzili i ukaranymi zostali; jakby rzekł: abym tym sposobem odwiódł Izraela od słuchania fałszywych proroków.

12. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy, ziemia① gdy zgrzeszy przeciwko mnie, że występując występuje, wyciągnę rękę moję po nię, i złamię laskę chleba② jej, i wpuszczę na nię głód i wybiję z niej człowieka i bydlę.

14. A jeśli będą ci trzej mężowie w pośrodku jej③, Noe, Daniel i Job④, ci sprawiedliwością swą wybawią dusze swe⑤, mówi Pan zastępów.

15. Jeśli też zły zwierz przywiodę na ziemię, żebych ją spustoszył, i byłaby bezdrożna⑥, dla tego, że niemasz przechodzącego dla zwierzów:

16. Ci trzej mężowie, jeśli będą w niej, żywę ja, mówi Pan Bóg, że ani synów, ani córek⑦ nie wybawią: ale oni sami wybawieni będą, lecz ziemia będzie spustoszona.

17. Abo jeśli miecz przywiodę na onę ziemię i rzeknę mieczowi: Przejdzi po ziemi: i wytracę z niej człowieka i bydlę:

18 A trzej mężowie ci byliby w pośrodku jej: żywę ja, mówi Pan Bóg, nie wybawią synów ani córek: ale oni sami wybawieni będą.

19. Jeśli też puszczę mór na onę ziemię, a wyleję rozgniewanie moje na nię we krwi, że wygubię z niej człowieka i bydlę:

20. A Noe, i Daniel, i Job, byliby w pośrodku jej: żywę ja, mówi Pan Bóg, że syna i córki nie wybawią: ale sami sprawiedliwością swą wybawią dusze swe.

21. Bo to mówi Pan Bóg: Że choć cztery sądy moje nagorsze⑧, miecz, i głód, i złe zwierzę, i mór puszczę na Jeruzalem, abych pozabijał z niego człowieka i bydlę:

22. Wszakże zostanie w nim wybawienie wywodzących syny i córki⑨: oto oni przydą do was⑩, o oglądacie drogę⑪ ich, i wynalazki ich, a pocieszeni⑫ będziecie w złem, którem przywiódł na Jeruzalem, we wszystkiem, com przywiódł na nie.

23. I pocieszą was, gdy ujrzycie drogę ich, i wynalazki ich: a poznacie, żem nie próżno czynił wszystko com uczynił w nim, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XV.

Słowo Pańskie przeciwko Jeruzalem, które nazywa drzewem winnej macice nieużytecznem.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, co będzie z drzewa winnego⑬ ze wszystkich drzew gajowych które są między drzewy leśnemi?

---

① Mieszkańcy ziemi.
② Nieurodzaj i głód zeszlę; — bo ciało podtrzymuje się pożywieniem tak jak laską, gdy osłabnie lub zestarzeje.
③ Ziemi, którą głód trapi.
④ Tych szczególniej wspomina, bo ci w swoim czasie jaśnieli świątobliwością życia, czuwali nad ocaleniem innych i modlili się za ludźmi do Boga.
⑤ Siebie tylko, nie zaś innych.
⑥ Opustoszała.
⑦ Ani własnych nawet dzieci nie będą mogli wybawić.
⑧ Najsurowsze kary i chłosty, jakich używać zwykłem.
⑨ Niektórzy unikną klęski, i wybawią swe dzieci, aby przez nie utrzymać ród Abrahama.
⑩ Będą uprowadzeni do Babilonu, gdzie wy jesteście.
⑪ Ich obyczaje, dla których innych ukarałem, lecz ich ocaliłem z miłosierdzia.
⑫ Widząc Jeruzalem słusznie zdobyte i zburzone, a obywateli za ich zbrodnie w niewolę zaprowadzonych.
⑬ Bóg często naród Żydowski nazywał winnicą (Jer. 2, 21), a ponieważ czekał, żeby zrodziła jagody, a wydała agrest, porównywa ją przeto do płonnego drzewa winnego, które tylko na ogień przydać się może.

3. Izali wezmą z niego drewno, aby było dzieło, abo ucieszą z niego kołek, aby na nim wisiało którekolwiek naczynie?

4. Oto ogniowi dane jest na strawę, oboję część① jego strawił ogień, a środek jego obrócił się w perz: a za się zgodzi, na robienie?

5. Gdy jeszcze całe było, nie zgodziło się na robienie, jakoż daleko więcej gdy je ogień② pożarł i spalił, nie będzie z niego żadne dzieło?

6. Przetoż to mówi Pan Bóg: Jako drzewo winne między drzewy leśnemi, którem dał ogniowi na pożarcie, tak podam obywatele Jeruzalem.

7. I postawię oblicze moje na nie: z ognia wynidą, a ogień je pożrze: i poznacie, żem ja Pan, gdy postawię oblicze moje na nie.

8. I uczynię ziemię bezdrożną i spustoszoną, przeto iż przestępcami byli, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XVI.

Wylicza plugastwa i nieprawości wielkie Jerozolimskie, tak, że nieczystota ich większa była, niźli Sodomy, Gomorry, i Samaryi.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy oznajmi③ Jeruzalem obrzydłości jego:

3. I rzeczesz: To mówi Pan Bóg Jeruzalem: korzeń twój i narodzenie twoje z ziemie Chanaańskiej ④: Ociec twój Amorrhejczyk⑤, a matka twoja Cethejka.

4. A gdyś się urodziła⑥, w dzień narodzenia twego nie urzniono pępka⑦ twego, i wodą cię nie zmyto⑧ na zdrowie, ani cię solą solono⑨, ani w pieluchy powito.

5. Nie sfolgowałoć oko⑩, abyć uczyniło jedno z tych ulitowawszy się ciebie: ale cię porzucono⑪ na ziemię, w odrzuceniu dusze twojej, w dzień, któregoś się urodziła⑫.

6. A idąc mimo cię ujrzałem, że cię deptano we krwi twojej: i rzekłem ci, gdyś była we krwi twojej: Żyw: rzekłem (mówię) tobie: We krwi twojej żyw⑬.

7. Rozmnożoną jako urodzaj polny⑭ uczyniłem cię, i rozmnożyłaś się i urosłaś, i chodziłaś, i przyszłaś do ochędostwa białogłowskiego: piersi twe urosły, i włos twój porosł, a byłaś naga, i sromoty pełna⑮.

8. I szedłem mimo cię, i ujrzałem cię: ano czas twój czas miłujących⑯: i rozciągnąłem odzienie⑰ moje na cię, i

---

① Znaczy to, że nic z tego drzewa po spaleniu nie zostanie, tylko popiół, z którego nic zrobić nie można.
② Ogniem nazywają się tu wszelkie klęski. Ps. 65, 12.
③ Piśmiennie, listownie, bo prorok był w Babilonie.
④ Pochodzenie twe zdaje się być Chananejskiem z powodu podobieństwa obyczajów i bezbożności.
⑤ Jeruzalem, chociaż jesteś córką Abrahama i Sary, z postępków twoich podobnem jesteś do córek Amorrejczyków, i Hetejczyków.
⑥ Izrael powstał po śmierci Józefa; bo wtenczas rozmnożył się w Egipcie, i został już nie rodziną, ale narodem licznym.
⑦ Zaniedbaną i odrzuconą byłaś, jak płód poroniony, nie umyta i t. p. To spotkało naród Izraelski, gdy Faraonowie zaczęli go prześladować.
⑧ Jak zwykle kąpie się dzieci nowonarodzone.
⑨ Starożytni mieli zwyczaj ciało niemowląt solą posypywać, żeby było czerstwiejszem i zdrowszem.
⑩ Nie było nikogo, ktoby się ulitował nad tobą, widząc cię odrzuconą.
⑪ Jak porzucają dzieci, abyś umarła.
⑫ Bo Izraelici w Egipcie rozmnożyli się w naród.
⑬ Chociaż w krwi swojej się tarzasz, jednak przy życiu będziesz utrzymaną.
⑭ Nadzwyczaj, niezmiernie cię rozmnożyłem.
⑮ W ten sposób przedstawia nędzę Izraelitów w Egipcie.
⑯ Już byłaś na wydaniu, ale żeś była naga i uboga, nikt cię pojąć nie chciał.
⑰ U Żydów mąż przez rozciągnienie brzegu szaty nad niewiastą, brał ją za żonę. Porówn. Rut. 3, 9. A zatem słowa te znaczą: Poślubiłem cię jako żonę.

nakryłem sromotę twoję. I przysiągłem ci, i wszedłem w przymierze z tobą: mówi Pan Bóg, i zostałaś moją①.

9. I omyłem cię wodą, i ochędożyłem krew twoję z ciebie, i pomazałem② cię olejkiem.

10. I ubrałem cię w różnej farby szaty③, i obułem cię w modre obuwie: i opasałem cię bisiorem, i przyodziałem cię subtelnem odzieniem:

11. I przybrałem cię ochędostwem, i dałem manelle na ręce twoje, a łańcuch około szyje twojej.

12. I dałem nausznicę nad usta twoje, a kolca na uszy twoje, i wieniec ozdobny na głowę twoję.

13. I ozdobiłaś się złotem i srebrem, a oblokłaś się w bisior i w szatę wzorzystą i w rozmaite farby: jadłaś zemłę, i miód, i oliwę, i stałaś się piękną barzo wielce, i postąpiłaś do królestwa④.

14. I wyszło imię twoje między narody, dla piękności twej: boś była doskonała w ozdobności mojej, którąm był włożył na cię, mówi Pan Bóg.

15. A ufając piękności twojej, cudzołożyłaś ⑥ na imię⑤ twoje, i wystawiłaś wszeteczeństwo swoje każdemu mijającemu, abyś jego była.

16. A nabrawszy szat twoich, uczyniłaś sobie wyżyny⑦ z tego i z owego zszyte: i cudzołożyłaś na nich, jako nie było, ani będzie.

17. I nabrałaś naczynia ozdoby⑧ twej ze złota mego, i ze srebra mego, którem ci dał: i naczyniłaś sobie obrazów mężkich, i cudzołożyłaś z nimi.

18. I wzięłaś szaty swoje rozlicznych maści, a przykrywałeś je: i olejek⑨ mój, a kadzenie moje kładłaś przed nie.

19. I chleb mój, którym ci dał, i żemłę, i oliwę, i miód, którymem się wychował: postawiłaś przed oczyam ich na zapach wonności⑩: i stało się, mówi Pan Bóg.

20. I wzięłaś syny twoje i córki twoje, którycheś mi narodziła: i ofiarowałaś im na pożarcie⑪. A więc małe jest wszeteczeństwo twoje?

21. Ofiarowałaś syny moje, i dałaś im poświęcając⑫ je.

22. A po wszystkich obrzydłościach swoich, i wszeteczeństwach, nie pamiętałaś na dni młodości twej, gdyś była nagą a sromoty pełną, zmazaną w krwi twojej.

23. I stało się po wszystkiej złości twojej (biada, biada, tobie, mówi Pan Bóg).

24. I zbudowałaś sobie dom nierządny⑬, i uczyniłaś sobie zły dom na wszystkich ulicach.

25. Na każdym rogu drogi⑭ zbudowałaś znak⑮ wszeteczeństwa twego: i uczyniłaś obrzydłą⑯ piękność twoję: i rozkładałaś nogi twoje każdemu mimo idącemu, i namnożyłaś wszeteczeństw twoich.

26. I cudzołożyłaś z synmi Egiptskimi sąsiady twemi

① Oblubienicą i żoną.
② Rozumieć to można, o namaszczeniu Aarona na arcykapłana.
③ Oznacza to, że Synagogę, oblubienicę swoję, udarował wszelkiemi łaskami.
④ Bo kiedy przedtem nie miałaś królów, dałem ci ich, a ty, Jerozolimo stałaś się stolicą królestwa.
⑤ Oddawałaś cześć bóstwom pogańskim.
⑥ Jakbyś była wolną, nie zaś zaślubioną.
⑦ Bałwany szatami kosztownemi i kamieniami przyozdobione.
⑧ Jak kolczyki, łańcuszki, naramienniki. Albo też kościelne naczynia, które Achaz na bałwany przetopił. II. Par. 28, 24.
⑨ Który ci kazałem do lamp moich w świątyni wlewać i palić.
⑩ Jako ofiarę najmilszą bałwanom — i nie zaprzeczysz, że się tak działo.
⑪ Żeby spalone zostały; tak bowiem ofiarowano dzieci. IV. Król. 16, 3. 17, 17.
⑫ Pagnin tłómaczy: dałaś ich, żebyś przeprowadziła ich przez ogień dla nich.
⑬ Rozumie wyżyny i świątynie bałwanów.
⑭ Porówn. Gen. 38, 14.
⑮ Jakiś namiot ze znakiem podniesionym dla znęcania przechodniów.
⑯ Skutkiem długiej i zbytniej rozpusty.

wielkich ciał: i namnożyłaś wszeteczeństwa twego, abyś mię drażniła.

27. Oto ja ściągnę rękę moję na cię, i odejmę① usprawiedliwienie twoje: i dam cię na duszę② nienawidzących cię córek③ Palestyńskich, które się wstydzą④ drogi twej złośliwej.

28. Cudzołożyłaś też z syny Assyryjskiemi, przeto żeś jeszcze nie była syta: a na cudzołożywszy się, i takeś się nie nasyciła.

29. I namnożyłaś wszeteczeństwa twego w ziemi Chanaańskiej⑤ z Chaldejczyki: i ani tak nie nasyciłaś się.

30. Czemże oczyścię serce twoje, mówi Pan Bóg: gdy czynisz wszystkie te uczynki niewiasty nierządnej i wszetecznej?

31. Gdyżeś budowała dom nierządny twój na początku każdej drogi, a wyżynę twoję stawiłaś na wszelkiej ulicy: a nie stałaś się jako wszetecznica dla uprzykrzenia⑥ podnosząca zapłatę.

32. Ale jako niewiasta cudzołożąca, która nad męża swego nawodzi obce.

33. Wszystkim wszetecznicam dawają zapłaty: a tyś dawała zapłaty wszem gamratom swym, i daryś im dawała, żeby wchodzili do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.

34. I działo się z tobą przeciwko zwyczajowi niewiast w twoich wszeteczeństwach, i po tobie nie będzie wszeteczeństwa. Bo w tem, żeś dawała zapłatę, a zapłatyś nie brała, działa się w tobie rzecz przeciwna.

35. Przeto, wszetecznico, słuchaj słowa Pańskiego.

36. To mówi Pan Bóg: Ponieważ wysypane są pieniądze twoje, i odkryła się sromota twoja w twoich wszeteczeństwach ku miłośnikom twoim, i ku bałwanom obrzydliwości twych, we krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Oto ja zgromadzę wszystkie miłośniki twoje z którymiś się złączała, i wszystkie, któreś miłowała ze wszemi którycheś nienawidziała: i zgromadzę je na cię zewsząd, a odkryję sromotę twoję przed nimi, i oglądają wszystkę szkaradość⑦ twoję.

38. I będę cię sądził sądami⑧ cudzołożnic i rozlewających krew: i dam cię na krew⑨ zapalczywości i rzewniwości.

39. I dam cię w ręce ich, i zepsują dom nierządny twój: i zburzą zły dom twój: i obnażą cię z szat twoich, i pobiorą naczynia ozdoby twojej: a zostawią cię nagą i zelżywości pełną.

40. I przywiodą na cię gmin, i ukamionują cię kamieniem, i zamordują cię mieczami swemi.

41. I spalą domy⑩ twe ogniem, a uczynią na cię sądy przed oczyma niewiast mnogich⑪: i przestaniesz ws eteczeństwa płodzić, i zapłaty więcej dawać nie będziesz.

① Uświęcenie twoje; — ozdobiłem cię jako oblubienicę srebrem, bisiorem, i wszelkiemi dobrami; teraz wszystko to odejmę.
② Żeby ciebie do woli nadużywali.
③ Miast lub obywateli palestyńskich, pomiędzy któremi a Żydami plemienna była nienawiść.
④ Niech się ciebie wstydzą; bo chociaż one są bezwstydne, jednak wstydliwsze w porównaniu z tobą.
⑤ Dokąd cię z Egiptu przeprowadziłem i gdzie mieszkasz.
⑥ Która nadmiarem rozpusty przesycona, opłatę powiększa.
⑦ W wierszu tym i poprzednich jest mowa o Jerozolimie, której zbrodnie, jawne wszystkim narodom, zostały ukarane.
⑧ Pomszczę się nad tobą przez karę ukamienowania, przeznaczoną na niewiasty cudzołożne, i przez karę miecza, boś zabijała dzieci swoje, paląc je na ofiarę Molochowi.
⑨ Na zabicie.
⑩ To była druga kara na cudzołożnice, jak mówią Żydzi; t. j. ogień, którym je palili; przykład tego widzimy na Tamarze, Gen. 38, 24. Deut. 13, 16. Gdzie kazano domy i miasta bałwochwalców palić.
⑪ Narodów.

42. I przestanie① rozgniewanie moje na cię, i odstąpi rzewniwość② moja od ciebie, i przestanę, i nie będę się dalej gniewał.

43. Dla tego, żeś nie pamiętała na dni młodości③ twojej, a drażniłaś mię tem wszystkiem: przetoż i ja drogi twoje dałem na głowę twoję, mówi Pan Bóg: a nie uczyniłem według złości twoich we wszech obrzydłościach twoich.

44. Oto wszelki, kto przypowieść pospolicie mówi, na cię ją obróci, mówiąc: Jako matka, tak i córka④ jej.

45. Córka matki twej jesteś ty, która porzuciła⑤ męża swego i syny swe: i siostrą siostr twych jesteś ty, które porzuciły męże swe i syny swe: matka wasza Cethejka, a ociec wasz Amorrhejczyk.

46. A siostra twoja starsza Samaria⑥, ona i córki jej, które mieszkają po lewicy⑦ twojej: a siostra twoja mniejsza niż ty, która mieszka po prawicy twojej Sodoma i córki jej.

47. Lecz ani drogami ich nie chodziłaś, aniś według złości ich czyniła, a troszkę mniej: niemal gorsześ rzeczy czyniła niźli one, we wszech drogach twoich.

48. Żywę⑧ ja, mówi Pan Bóg, że nie czyniła Sodoma siostra twoja, ona i córki jej, jakoś ty czyniła i córki twoje.

49. Oto ta była nieprawość Sodomy siostry twej, pycha, sytość chleba⑨, a dostatek, i próżnowanie jej, i córek jej: a ręki niedostatecznemu i ubogiemu nie podawały.

50. I podniosły się⑩, i czyniły obrzydłości przedemną: i zdjąłem⑪ je jakoś widziała.

51. A Samaria połowicę grzechów twoich nie zgrzeszyła: aleś je zwyciężyła złościami twemi, i usprawiedliwiłaś⑫ siostry twe wszemi obrzydłościami twemi, któreś czyniła.

52. A tak i ty ponieś sromotę⑬ twoję, którąś przeszła siostry twoje z grzechami twemi, złośliwiej czyniąc niźli one: bo są usprawiedliwione od ciebie: przetoż i ty zawstydź się, a nieś sromotę twoję, którąś usprawiedliwiła siostry twe.

53. I nawrócę przywróciwszy je nawróceniem Sodomy z córkami jej, i nawróceniem Samariej i córek jej: i nawrócę obrócenie twoje w pośrodku ich⑭.

54. Abyś niosła sromotę swoję, i wstydziła się we wszem coś czyniła, ciesząc⑮ je.

---

① Nasycę gniew mój, karząc ciebie.
② Nie będę żałował, gdy cię opuszczę, jako oblubienicę niewierną, i podług winy ukarzę.
③ Kiedym cię na oblubienicę moję wybrał, i darami ubogacił.
④ Jak twoja matka Cetejka i Chananejka była zbrodniarka i ukaraną została, tak i ty za naśladowanie jej podobnej karze ulegniesz.
⑤ Jako Chananejczycy i Chetejczycy Boga opuścili, a czcili bałwany, i synów na ofiarę im składali; tak i ty, jakby ich córka, to samo czyniłaś.
⑥ Stolica królestwa Izraelskiego — nazywa się starszą z przyczyny, że królestwo Izraelskie składało się z dziesięciu pokoleń, a Judzkie z dwóch.
⑦ Jak mówi Ś. Hieronim, dla obróconych ku słońcu wschodzącemu w Jerozolimie, Samarya była po lewej stronie, a Sodoma po prawej. Porówn. wyż. 4, 4.
⑧ Świadczę i przysięgam przez życie moje.
⑨ Wszelkich pokarmów i rozkoszy.
⑩ Pychą nadęte Sodoma i jej córki, czyli miasta okoliczne.
⑪ Zburzyłem bez śladu, bo na ich miejscu powstało morze Martwe.
⑫ Pokazałaś, że one są sprawiedliwsze od ciebie, gdyż ty dopuszczałaś się większych zbrodni. Jerem. 2, 5.
⑬ LXX. znoś męczarnie.
⑭ Myśl całego wiersza ta: wywiodę cię, Jerozolimo, z niewoli, żebyś z Sodomą i Samaryą do ojczyzny wróciła. — Nawrócić obrócenie znaczy: odprowadzić niewolników na wygnanie. — Przez Sodomę rozumie wszystkie pięć miast z okolicami, które córkami nazywa; z tych miast Segor wyjętem było z pod strasznej kary Boga; rozumieć także można Moabitów, Ammonitów, którzy z Sodomy pochodzili, a rozmnożyli się z kazirodnego potomstwa Lota, grzeszącego z córkami swemi.
⑮ Bo poznają, że musiały mniej grzeszyć, skoro mniej surowo były ukarane.

55. I siostra twoja Sodoma i córki jej wrócą się do dawności swej: i Samaria i córki jej wrócą się do dawności swojej: i ty i córki twoje wrócicie się do dawności swej①.

56. Lecz nie była Sodoma siostra twoja słyszana w uściech twoich w dzień pychy twojej,

57. Pierwej niż odkryto złość twoję: jako tego czasu② na urąganie córek Syryjskich, i wszystkich w okolicy twojej córek Palestyńskich, które cię okrążają w koło.

58. Niecnotę twoję i sromotę twoję tyś nosiła③, mówi Pan Bóg.

59. Bo to mówi Pan Bóg: I uczynię tobie jakoś wzgardziła przysięgą, abyś zgwałciła przymierze:

60. I wspomnię ja na przymierze moję z tobą, we dni młodości twojej: i wzbudzę przymierze wieczne④.

61. I wspomnisz na drogi⑤ twoje, i zasromasz się: gdy weźmiesz siostry⑥ twoje starsze ciebie, z młodszemi twemi, a dam ci je za córki, ale nie z przymierza twego.

62. I wzbudzę ja przymierze moje z tobą: a będziesz wiedziała, żem ja Pan:

63. Abyś wspomniała i wstydziła⑦ się, i nie mogła byś dalej otworzyć ust dla sromoty twej: gdy będę ubłagany tobie za wszystko coś czyniła, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XVII.

Pod figurą orła i winnice, znaczy więzienie, i skażenie królów Judzkich i miasta Jeruzalem, zamyka też w sobie proroctwo o Chrystusie.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy zadaj gadkę⑧, a powiedz przypowieść do domu Izrael.

3. I rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Orzeł wielki⑨ z wielkiemi skrzydłami, z długim powłokiem członków, pełen pierza i pstrocin, przyleciał na Liban, i wziął drżeń Cedru⑩.

4. Wierzch gałęzi⑪ jego ułamał: i przeniósł ji do ziemie Chananejskiej, w mieście kupieckiem położył ji.

5. I wziął nasienia ziemie⑫, i włożył⑬ je w ziemię za nasienie, aby umocnił korzenie nad wodami wielkiemi: na wierzchu⑭ położył je.

6. A gdy się puściło, urosło w winnicę szeroką⑮ niskiego⑯ wzrostu, a gałęzie jej patrzyły na nię: a korzenie jej pod nią⑰ były. Stała się tedy winnica, i wyrosła w gałęzie, i wypuściła latorośli.

7. I był drugi⑱ orzeł wielki, a wielkiemi skrzydłamy, i z wielą pierza: a oto winnica ta jakoby puściła korze-

---

① Do pierwotnej wolności i dawnej posiadłości, t. j. Kościoła; nie dla tego to mówi, żeby one przedtem należały do Kościoła, lecz że stan Kościoła jest stanem wolności, jaką one dawniej posiadały.
② LXX. Jako teraz wzgardą jesteś córek Syryi i t. d.
③ Nosić będziesz.
④ Nowe przymierze przez Ewangelię.
⑤ Z owego wiecznego przymierza poznasz dawne grzechy: bo przez Ewangelię grzechy jaśniej się poznaje.
⑥ Dziesięć pokoleń i wszelkie inne narody; bo uczynię je z sióstr córkami; z ciebie się bowiem przez chrzest narodzą. Jest tu mowa o Kościele pod imieniem Jeruzalem.
⑦ Widząc, że tak wielą dobrodziejstwami obdarzoną jesteś, mimo tak wielkiej dawniej złości i niewdzięczności.
⑧ Podobieństwo niezrozumiałe, trudne.
⑨ Król Nabuchodonozor z wielkiem wojskiem. Jerem. 48, 40. 49, 22.
⑩ To jest, Joachima i przedniejszych książąt.
⑪ Jechoniasza, mającego podówczas 18 lat wieku.
⑫ Wziął Sedecyasza, stryja Joachina.
⑬ Postanowił go królem Judei.
⑭ W państwie pozbawionem siły, potęgi.
⑮ Przekwitującą, jak mówi tekst hebr. lub słabą według LXX.
⑯ Bez znaczenie politycznego, mimo obszaru ziemi.
⑰ Siła królestwa jego od Babilonu zawisła.
⑱ Król Egiptu.



147. MIESZKAŃCY JEROZOLIMY WIDZĄ WOJSKO UNOSZĄCE SIĘ W POWIETRZU. II. Machab, 5, 2.

nie swe kniemu[1], latorośli swe ściągnęła do niego, aby ją polewał z brózd płodu[2] swego.

8. Na ziemi dobrej nad wodami[3] wielkiemi nasadzona jest: aby czyniła gałęzie, i rodziła owoc, aby była winnicą wielką.

9. Mów: To mówi Pan Bóg: A więc się jej powiedzie[4]? izali korzenia jej nie wyrwie[5], a owocu jej nie oberwie, i po suszy wszystkie latorośli urodzaju jej, i uschnie: a nie ramieniem wielkiem, ani ludem obfitym[6], aby ją wytargał z korzeniem?

10. Oto jest wsadzona: a więc się jej powiedzie[7]? izali skoro się jej dotknie wiatr palący[8] nie uschnie, i na brózdach wschodzenia swego uschnie[9]?

11. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów do domu drażniącego[10]: Nie wiecie co się to znaczy? Mów[11]: Oto idzie król Babiloński do Jeruzalem: i weźmie króla i książęta jego, i zawiedzie je do siebie do Babilonu.

13. I weźmie z nasienia królestwa, i postanowi z niem przymierze: i weźmie od niego przysięgę; lecz i mocne ziemie zabierze,

14. Aby było królestwo niskie, i nie podnosiło się, ale żeby strzegło przymierza jego, i zachowało je.

15. Który odstąpiwszy od niego, posłał posły do Egiptu, aby mu dał koni, i ludu wiele. A więc się mu powiedzie, abo dojdzie wybawienia który to uczynił? a kto zrzuca przymierze izali ujdzie?

16. Żywę ja, mówi Pan Bóg, że na miejscu króla, który go królem uczynił, którego złamał przysięgę, i zrzucił przymierze, które miał z nim, w pośrodku Babilonu umrze.

17. A nie z wielkiem wojskiem[12], ani z wielkim ludem zwiedzie z nim Pharao bitwę: w usypaniu groble, i w zbudowaniu wałów[13], aby pobił wiele dusz.

18. Bo wzgardził[14] był przysięgę, aby zrzucił przymierze, a oto dał[15] rękę swoję: a gdy to wszystko uczyni, nie wybiega się.

19. Przetoż to mówi Pan Bóg: Żywę ja, że przysięgę, którą wzgardził, i przymierze, które przestąpił, włożę na głowę jego.

20. I zarzucę nań sieć moję, i pojman będzie niewodem moim. I przywiodę go do Babilonu, a tam go sądzić będę z przestępstwa, którem mię wzgardził[16].

21. A wszyscy zbiegowie jego, ze wszemi hufami jego od miecza polęgą: a pozostali na każdy wiatr rozproszeni będą: i poznacie, że ja Pan mówiłem.

22. To mówi Pan Bóg: I wezmę ja ze rdzenia Cedru wysokiego, i położę: z wierzchu gałązek jego młodą ułamię, i wsadzę na górze wysokiej i wyniesionej[1].

23. Na górze wysokiej Izraelskiej wszczepię ją, i wyniknie w gałązki, a uczyni owoc[2], i będzie cedrem wielkim: i będą mieszkać pod nim wszystko ptastwo[3], i wszelkie co lata pod cieniem gałęzi[4] jego gnieździć się będzie.

24. I wiedzieć będą wszystkie drzewa[5], pola, że ja Pan zniżyłem drzewo wysokie[6], a wywyższyłem drzewo niskie[7]: i ususzyłem drzewo zielone[8], a drzewo suche[9] uczyniłem, że puściło gałęzie. Ja Pan rzekłem, i uczynił.

---

[1] Korzeniami nazywa posłów Sedecyasza do króla Egipskiego dla otrzymania od niego pomocy.
[2] Żeby ze swoich ogrodów, dla irrygacyi poprzecinanych bruzdami, nieco wody przysłał; — a wodami nazywa tu wojsko.
[3] Sedecyasz udaje się do Egiptu nie dla tego, iżby państwo jego już miało być zachwianem, lecz dla tego, aby na przyszłość w razie potrzeby przy pomocy Egipcyan łatwiej mógł oprzeć się Babilończykom.
[4] Chociażby uprosiła Egipt o pomoc, jednak się jej już nic nie powiedzie.
[5] Nabuchodonozor — ów pierwszy wielki orzeł — potęgę królestwa obali i Sedecyasza tronu pozbawi.
[6] Nie trzeba będzie wielkiej siły i licznej armii do zwyciężenia Żydów i Egipcyan; — albo też tak go rozumieć można: nie będą mogli Egipcyanie, choćby w wielkiej liczbie przyszli, Żydów od Chaldejczyków uwolnić.
[7] Bynajmniej się nie powiedzie.
[8] Nabuchodonozor ze swojem wojskiem.
[9] W temże miejscu, gdzie rosła, w samej Judei, bo Sedecyasz i jego książęta pojmani zostali na polach Jerychońskich. IV. Król. 25, 5.
[10] Upornych i do gniewu pobudzających mnie Żydów.
[11] Nie wiemy; wyjaśnij nam przypowieść.
[12] Nie Faraona lecz Chaldejczyków: nielicznem będzie wojsko Chaldejczyków, przeciw którym walczyć będzie Faraon, a jednak zwyciężonym zostanie.
[13] Gdy Nabuchodonozor usypie groble, nie będzie mógł Faraon pomódz Sedecyaszowi.
[14] Sedecyasz nie zważał na przysięgę uczynioną Nabuchodonozorowi.
[15] Zawarł przymierze z Faraonem.
[16] Pogwałciwszy przysięgę w imię moją uczynioną.

ROZDZIAŁ XVIII.

Odrzuciwszy przypowieść Żydowską, powiada, że syn nie poniesie nieprawości ojcowskiej, ani zaś ojciec synowskiej, ale każdy z swem brzemiączkiem pójdzie; zły jeśliże się nawróci będzie zbawion. Dobry odstąpili swej dobroci, zginie upomina ku pokucie, i odnowieniu serca.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Co jest, że między sobą podobieństwo w tę przypowieść obracacie[10] w ziemi Izraelskiej, mówiąc: Ojcowie zjedli jagodę winną niedojrzałą: a zęby synów drętwieją[11]?

3. Żywę[12] ja, mówi Pan Bóg, jeśli wam będzie dalej to podobieństwo za przysłowie w Izraelu.

4. Oto wszystkie dusze, moje są: jako dusza ojcowa, tak i dusza synowa moja jest[13]: dusza, która zgrzeszyła, ta umrze.

5. A mąż będzieli sprawiedliwy, a czynić będzie sąd i sprawiedliwość,

6. Na górach jeść[14] nie będzie, a oczu swych nie podniesie do bałwanów domu Izraelowego: i żony bliźniego swego nie zgwałci, a do niewiasty miesięcznej[15] nie przystąpi:

7. I człowieka nie zasmuci[16], zastawę dłużnikowi wróci[17], gwałtem nic nie weźmie: chleba swego głodnemu da, a nagiego przykryje odzieniem:

8. Na lichwę nie pożyczy, i przydatku nie weźmie: od nieprawości odwróci rękę swoję, a sąd prawdziwy uczyni między mężem a mężem:

9. W przykazaniach moich chodzić, a sądów moich strzedz będzie, aby czynił prawdę[18]: ten sprawiedliwy jest: żywotem żyć[19], będzie, mówi Pan Bóg.

10. A jeśli urodzi syna łotra, wylewającego krew, a uczyni[20] jedno z tych:

---

[1] Treść taka tego wiersza: Bóg weźmie ze rdzenia cedru t. j. z najznakomitszego rodu królewskiego delikatną rószczkę (Chrystusa), i zasadzi ją na górze Syon t. j. w Kościele nowego przymierza.
[2] Uczyni ludzi wierzącymi i świętymi.
[3] Królowie i ludy.
[4] Pod władzą i opieką.
[5] Wszystkie narody, nawet barbarzyńskie, nie tylko Żydzi.
[6] Sedecjasza dumnego.
[7] Chrystusa pokornego.
[8] Królestwo Sedecyasza, które zdawało się być w stanie kwitnącym.
[9] Królestwo Dawida w Chrystusie, które zdawało się wyschłem jak drzewo, lecz korzeń Jessego trwał jeszcze w ukryciu.
[10] Zwykliście powtarzać między sobą te przysłowia.
[11] Ojcowie zgrzeszyli, a my, ich synowie, karę za nich ponosimy.
[12] Przysięgam, że nadal podobieństwa tego używać nie będziecie, bo każdy za własne uczynki będzie wynagrodzonym lub ukaranym.
[13] Życie i los wszystkich ode mnie zależy.
[14] Mięsa bałwanom poświęconego.
[15] Co prawem było zakazane. Lew. 20. 18.
[16] Hebr. i LXX pognębi.
[17] Dłużnikowi ubogiemu podług zakonu. Exod. 22, 26.
[18] Żeby według zakonu mojego postępował.
[19] Pewno żyć będzie, nie będzie ukaranym za zbrodnie Manassesa, za które Bóg Żydów karał.
[20] To jest, syn, jeśli spełni cobądź zakazanego.

11. A tych wszystkich rzeczy nie czyniącego, ale na górach jadającego, i żonę bliźniego swego plugawiącego.

12. Niedostatecznego i ubogiego zasmucającego, wydzierającego drapież, zastawy niewracającego, a do bałwanów oczy swe podnoszącego, obrzydłość czyniącego:

13. Na lichwę dającego, i przydatek biorącego: izali żyć będzie? nie będzie żyć. Ponieważ te wszystkie rzeczy brzydliwe czynił: śmiercią umrze, krew jego na nim będzie①.

14. A jeśliby zpłodził syna, który widząc wszystkie grzechy ojca swego, które czynił, bałby się, i nie czyniłby nic im podobnego:

15. Na górach by nie jadał, a oczu by swych nie podnosił do bałwanów domu Izraelowego, i żony bliźniego swego nie gwałciłby:

16. I męża by nie zasmucił, zastawy by nie zadzierżał, i nie wydzierałby drapieży, chleba swego dawałby łaknącemu, a nagiego przyodziałby odzieniem:

17. Od krzywdy ubogiego odwróciłby ręką swą lichwy i przydatku nie brałby, czyniłby sądy moje, chodziłby w przykazaniach moich: ten nie umrze w nieprawości ojca swego, ale żywotem żyć będzie.

18. Ociec jego, iż potwarzał, i gwałt czynił bratu, i źle czynił w pośrodku ludu swego, oto umarł② w nieprawości swojej.

19. I mówicie: Czemu nie poniósł syn nieprawości ojcowej? Dla tego, iż syn czynił sąd i sprawiedliwość, wszystkiego przykazania mojego strzegł i czynił je, żywotem żyć będzie.

20. Dusza, która zgrzeszy, ta umrze: Syn nie poniesie nieprawości ojcowej, i ociec nie poniesie nieprawości synowej: sprawiedliwość sprawiedliwego na nim będzie, a niezbożność niezbożnego na nim③ będzie.

21. Lecz jeśli niezbożny będzie pokutował ze wszech grzechów swoich, które czynił, a będzie strzegł wszech przykazań moich, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: żywotem żyć będzie, a nie umrze.

22. Wszystkich nieprawości jego, które czynił, pamiętać nie będę: w sprawiedliwości swej którą, czynił, żyć będzie.

23. Izali z wolej mojej④ jest śmierć niezbożnego, mówi Pan Bóg, a nie aby się nawrócił od dróg swoich, a żył?

24. A jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a czynić będzie nieprawość, według wszystkich obrzydłości, które niezbożny zwykł czynić, izali żyć będzie? wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił nie będą wspomnione: w przestępstwie, którem przestępował, i w grzechu swym, który grzeszył, w nich umrze:

25. I rzekliście: Nie jest prosta droga Pańska. Słuchajcież tedy domie Izraelów: Izali droga moja nie jest prosta, a nie raczej drogi wasze krzywe są?

26. Bo gdy się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a będzie czynił nieprawość, umrze w nich: w niesprawiedliwości, którą czynił umrze.

27. A gdy się odwróci niezbożny od niezbożności swej, którą czynił, a będzie czynił sąd i sprawiedliwość: ten duszę swą ożywi①.

28. Bo uważywszy i odwróciwszy się od wszech nieprawości swych, które czynił, żywotem żyć będzie, a nie umrze.

29. I mówią synowie Izraelowi: Nie jest prosta droga Pańska. Izali drogi moje nie są proste, domie Izraelów? a nie raczej drogi wasze krzywe?

30. Przeto każdego według drogi② jego sądzić będę, domie Izraelów, mówi Pan Bóg: Nawróćcie się, a czyńcie pokutę ze wszech nieprawości waszych: a nie będzie wam nieprawość na upad.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któremiście przestępowali, a uczyńcie sobie serce nowe i ducha nowego: czemu macie umrzeć③ domie Izraelów?

32. Bo nie chcę śmierci umierającego, mówi Pan Bóg, nawróćcie się, a żyjcie.

① Śmiercią za zbrodnie ukaranym będzie.
② Umrze z powodu nieprawości swoich.
③ Sprawiedliwy odniesie nagrodę za dobre uczynki, to jest, żywot, a niezbożny przeciwnie śmiercią ukarany będzie.
④ Czyż ja się raduję ze śmierci bezbożnego.

ROZDZIAŁ XIX.

Przez przypowieść lwice i lwiąt, znaczy pojmanie królów Joachaza, i Joakima, a pod podobieństwem winnice przedeszłe szczęście miasta Jeruzalem, i mniejsze utrapienie.

1. A ty weźmi żałosny płacz nad książęty Izrael.

2. I rzeczesz: Czemu matka④ twoja lwica między lwy⑤ legała, w pośrodku lwiąt wychowała szczenięta⑥ swoje.

3. I wypuściła jednego ze lwiąt swoich i stał się lwem⑦: i nauczył się chwytać obłowu i człowieka jeść⑧.

4. I usłyszeli o nim narodowie, a nie bez ran swoich pojmali go: i przywiedli⑨ go w łańcuchach do ziemie Egiptskiej.

5. Która⑩ obaczywszy, iż zaniemogła, a zginęła nadzieja jej: wzięła jednego ze lwiąt⑪ swoich, lwem go uczyniła.

6. Który chodził między lwami, i stał się lwem, i nauczył się łapać obłowu, i ludzie pożerać.

7. Nauczył się wdowy czynić, a miasta ich w pustynie obracać: i spustoszona jest ziemia i napełnienie jej od głosu ryku jego.

8. I zeszli się przeciw jemu narodowie⑫ zewsząd z krain, i zarzucili nań sieć swoję, w ranach ich pojmany jest.

9. I wsadzili go w klatkę⑬, w łańcuchach przywiedli go do króla Babilońskiego, i wpuścili go do ciemnice, aby nie było słyszeć więcej głosu jego na górach Izraelskich.

10. Matka⑭ twoja jako winnica we krwi⑮ twojej przy wodzie nasadzona: owoce jej, i gałęzie jej urosły od wód mnogich.

① LXX. Strzedz będzie, i zachowa przy życiu.
② Według uczynków.
③ Jeśli to uczynicie, nie będzie żadnej przyczyny, żebyście mieli umrzeć.
④ Jerozolima, lwicą nazwana dla odwagi swoich mieszkańców.
⑤ Rozumie królów sąsiednich narodów, których się Jerozolima nie bała.
⑥ Królów nie tak potężnych jak Dawid, Salomon, Jozjasz. i t. p.
⑦ Joachaza do godności królewskiej wyniosła; był on okrutnym, jak widać z IV. Król. 23. 32.
⑧ Chald.: zabijać.
⑨ Egipcyanie Joachaza; Faraon Nechao w Rebli. IV. Król. 23. 33.
⑩ Lwica czyli Jerozolima.
⑪ Eliacima inaczej zwanego Joakimem, ojca Joachina.
⑫ Babilończycy, którzy Joachima do Babilonu zaprowadzili.
⑬ Hebr.: posłali, go do więzienia w kajdanach.
⑭ Jerozolima.
⑮ W twoim rodzie królewskim; ma to znaczyć, że Jerozolima wielu miała królów.

11. I były u niej laski mocne na sceptry panujących, i podniósł się wzrost jej między gałęziami, i obaczyła wysokość swą w mnóstwie latorośli swych.

12. I wyrwana jest w gniewie (1), i na ziemię porzucona, a wiatr palący (2) wysuszył owoc jego: powiędły i poschły rózgi mocy jego: ogień (3) ją pożarł.

13. A teraz przesadzona jest na puszczą (4) w ziemi bezdrożnej i pragnącej.

14. I wyszedł ogień z rózgi (5) gałęzi jej, który owoc jej pożarł, nie było na niej rózgi mocnej, ani sceptru panujących (6). Żałosny płacz jest i będzie żałosnym płaczem (7).

ROZDZIAŁ XX.

Pan Bóg grzesznikom odpowiedzi dać nie chce, wymiata im na oczy grzechy ich, a najwięcej bałwochwalstwo, i natyka nieco o nawróceniu z więzienia do ich ziemie.

1. I stało się roku siódmego (8), w piątym (9) miesiącu dziesiątego dnia miesiąca: przyszli mężowie z starszych (10) Izraelskich, aby pytali Pana, i siedli przedemną.

2. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc.

3. Synu człowieczy mów starszym Izraelskim, i rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg. Izaliście wy pytać się mnie przyszli? Żywę ja, że wam nie odpowiem, mówi Pan Bóg.

4. Jeśli je sądzisz, jeśli sądzisz synu człowieczy, obrzydłości ojców ich ukaż im (11).

5. I rzeczesz do nich: to mówi Pan Bóg: dnia któregom wybrał (12) Izraela, i podniosłem rękę moję za nasieniem domu Jakóbowego, i ukazałem (13) się im w ziemi Egiptskiej, i podniosłem rękę moję za nimi, mówiąc: Ja Pan Bóg wasz.

6. Onego dnia podniosłem rękę moję za nimi, abych je wywiódł z ziemie Egiptskiej, do ziemie, którąm im był upatrzył, opływającą mlekiem i miodem: która jest przednia między wszystkiemi ziemiami.

7. I mówiłem do nich: każdy obrażenia oczu swoich niech odrzuci (14), a bałwanami Egiptskiemi nie maźcie się: Jam Pan Bóg wasz.

8. I rozdraźnili mię, i nie chcieli mię słuchać: żaden obrzydłości oczu swych nie porzucił, ani bałwanów Egiptskich nie opuścili: i rzekłem, żem miał wydać rozgniewanie moje na nie, i wypełnić gniew mój nad nimi, w pośrodku ziemie Egiptskiej.

9. I uczyniłem (15) dla imienia mego, aby nie było zgwałcono (16) przed narody, w których pośrodku byli, i między któremi ukazałem się im, abych je wywiódł z ziemie Egiptskiej.

10. A tak wyrwałem je z ziemie Egiptskiej, i wywiódłem je na puszczą.

11. I dałem im przykazania moje, i sądy moje pokazałem im, które czyniąc człowiek będzie żył w nich.

12. Nadto i Szabbaty moje dałem im, aby były znakiem (1) między mną a między nimi: a iżby wiedzieli, iż ja Pan poświęcający je.

13. I draźnili mię dom Izraelów na puszczy, w przykazaniach moich nie chodzili, i sądy moje porzucili, które czyniąc człowiek żyć będzie w nich: szabbaty też moje gwałcili barzo: rzekłem tedy, żem miał wylać zapalczywość moję na nie na puszczy, i zniszczyć je.

14. I uczyniłem dla imienia mego, aby nie było gwałcono przez pogany, z którychem je wywiódł przed ich oczyma.

15. A tak ja podniosłem rękę (2) moję na nie na puszczy, żebych ich nie wprowadził do ziemie, którąm im dał opływającą mlekiem i miodem, naprzedniejszą ze wszystkich ziem:

16. Ponieważ sądy moje porzucili, a w przykazaniach moich nie chodzili, i Soboty moje gwałcili: bo za bałwany serce ich chodziło.

17. I sfolgowało im oko moje, żem ich nie pobił, anim ich wytracił na puszczy.

18. Alem mówił do synów ich na puszczy: W przykazaniach ojców waszych nie chodźcie, ani sądów ich nie strzeżcie, ani się bałwany ich plugawcie.

19. Jam Pan Bóg wasz: w przykazaniach moich chodźcie, sądów moich strzeżcie i czyńcie je.

20. I Soboty moje święćcie, aby były znakiem między mną a między wami, i abyście wiedzieli, żem ja Pan Bóg wasz.

21. I rozdraźnili mię synowie: w przykazaniach moich nie chodzili, i sądów moich nie strzegli, żeby je czynili: które gdy uczyni człowiek będzie żył w nich: i Soboty moje zgwałcili, i groziłem, żem miał wylać zapalczywość moje na nie, i wykonać gniew mój nad nimi na puszczy.

22. Alem pohamował rękę moję, i uczyniłem dla imienia mego, aby nie było zgwałcone przed narody, z którychem je wywiódł przed ich oczyma.

23. Zaś podniosłem (3) rękę moję na nie na puszczy, żem je miał rozproszyć między narody, i rozwiać po ziemiach.

24. Dla tego, że sądów moich nie czynili, a przykazania moje wzgardzili, i Soboty moje zgwałcili, a za bałwany ojców swych były oczy ich.

25. Przetoż i ja dałem im przykazania nie dobre (4), i sądy, w których by nie żyli.

26, i splugawiłem (5) je w darach ich, gdy ofiarowali wszelkie otwarzające żywot (6) dla grzechów ich: a poznają, żem ja Pan.

27. Przeto mów do domu Izraelowego, synu człowieczy: i rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Jeszcze

---

(1) Winnica (Jerozolima) w gniewie Bożym wycięta, i jak latorośl odcięta od korzenia za Sedecjasza.
(2) Napad Chaldejczyków.
(3) Ogień pomsty Bożej.
(4) Przeniesiona do Babilonu, gdzie na wszystkiem zbywa, jakby była na ziemi wyschłej, w pustyni, gdzie niema wody (p r a g n ą c e j).
(5) Niektórzy rozumieją to o Izmaelu, urodzonym ze krwi królewskiej, który Godoliasza i Żydów, którzy z nim w Judei zostali, pozabijał. Jerem. 41, 2. 3. IV. Król. 25, 25.
(6) Bo którzy do tronu mieli prawo, byli uprowadzeni do niewoli.
(7) Jerozolima długo nieszczęścia swe opłakiwać będzie.
(8) Po zaprowadzeniu do niewoli Jechoniasza.
(9) To jest, w lipcu, licząc według rachuby dawnej od marca.
(10) Posłowie Sedecjasza, o których mówi wyż. w r. 14.
(11) Czemu zwlekasz osądzenie i ukaranie ich — okaż im zbrodnie ich ojców.
(12) Izraela, aby był moim ludem wybranym. Deut. 7. 6.
(13) W hebr.: z n a n o m i ę w z i e m i e g i p s k i e j, bo licznemi cudami potęgę moję okazałem Żydom i Egipcjanom, którzy mnie nie znali.
(14) Bałwany niech poobala i opuści. Wyż. 18, 6.
(15) Nie to, co zamierzałem uczynić, lecz co uczyniłem, żebym ich wyprowadził z niewoli Egipskiej.
(16) Żeby imię moje nie było między poganami zniesławionem, gdybym Żydów niewybawił według danej im obietnicy.

(1) Żeby pamiętali o tem, że ja świat stworzyłem, i czcić kazałem dzień siódmy, t. j. szabaty, jak i inne uroczystości.
(2) Przysiągłem; Porówn. Ps. 94, 11.
(3) Patrz wyżej w. 15. Nota.
(4) Prawa, obrzędy, ceremonie zachowywane przy czci bałwanów, przez pogan postanowione; o których dla tego Bóg mówi, że je dał, bo dozwolił żeby wpadli w bałwochwalstwo i zwyczaje te zachowali. Albo też tak rozumieć można oddałem ich w ręce pogan, którzy na nich nałożyli haracz i inne przykre powinności.
(5) Dozwoliłem, żeby się splugawili ofiarami przesądnemi i zbrodniczemi, składanemi bałwanom.
(6) Wszelkie pierworodne, które sobie składać kazałem. Exod. 13,2.

i w tym bluźnili mię ojcowie waszy, gdy mię wzgardzając wzgardzili:

28. I wprowadziłem je do ziemie, o którąm podniósł rękę moję, żem ją im dać miał: ujrzeli wszelki pagórek wysoki i wszelakie drzewo gaiste, i ofiarowali tam ofiary swe: i dali tam draźnienie ofiary swej, i położyli tam zapach wonności swej, i ofiarowali mokre ofiary swoje.

29. I mówiłem do nich: Cóż jest wyżyna①, do której wy wchodzicie?

30. I nazwano imię jej wyżyna aż do dnia tego. Przeto mów do domu Izraelowego: To mówi Pan Bóg. Zaiste drogą ojców waszych wy się plugawicie, a za urazami② ich wy cudzołożycie.

31. I w ofiarowaniu darów waszych, gdy przewodzicie syny wasze przez ogień, wy mażecie się wszemi bałwany waszemi aż do dzisiejszego dnia: a ja wam odpowiadać mam domie Izraelski? Żywę ja, mówi Pan Bóg, że wam nie odpowiem.

32. I ani się stanie myśl serca waszego, gdy mówicie: Będziemy jako narodowie, i jako pokolenia ziemskie, że będziem chwalić drzewo i kamienie.

33. Żywę ja, mówi Pan Bóg, że ręką mocną i ramieniem wyciągnionem, a w zapalczywości wylanej będę królował nad wami.

34. I wywiodę was z narodów③: i zgromadzę was z ziem, do którycheście rozproszeni: w ręce dużej i w ramieniu wyciągnionem i w zapalczywości wylanej będę królował nad wami.

35. I przywiodę was do puszczy narodów④, a będę się tam sądził z wami obliczem w oblicze⑤.

36. Jakom się sądem rozpierał przeciw ojcom⑥ waszym na puszczy ziemi Egiptskiej, tak was sądzić będę, mówi Pan Bóg.

37. I podbiję was pod sceptr mój, a przywiodę was w okowach przymierza⑦.

38. I wybiorę⑧ z was przestępcę i niezbożne, a z ziemie mieszkania⑨ ich wywiodę je, a do ziemie Izrael nie wnidą: a doznacie, żem ja Pan.

39. A wy domie Izraelów, to mówi Pan Bóg: Każdy za bałwanami swemi idźcie, i służcie⑩ im. A jeśli i w tem nie usłuchacie⑪ mię, a imię moje święte plugawić dalej będziecie przez dary wasze, i przez bałwany wasze:

40. Na górze świętej mojej, na górze wysokiej⑫ Izraelskiej, mówi Pan Bóg tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelów: wszyscy mówię w ziemi⑬, w której

---

① Co znaczy ta nazwa? bo mój ołtarz nie tak się nazywa. Tak Bóg zapytuje, zmuszając ich do odpowiedzi, że od bałwochwalców to przyjęli.

② Bałwanami.

③ Pomiędzy któremi, uciekając przed Chaldejczykami, rozproszyliście się; oddam was mimo to Chaldejczykom, i tak w gniewie panować będę nad wami.

④ Gdzie nie masz narodów.

⑤ Jakby równy z równym, ufny w sprawiedliwość mojej sprawy; albo: sam na sam, bez pośredników, aby obce narody nie tryumfowały nad upadkiem waszym i ciężką karą.

⑥ Jak ojców waszych ukarałem niegdyś za grzechy na puszczy i nie dozwoliłem wejść do ziemi obiecanej. Ps. 94, 11.

⑦ Zawrę z wami nowe przymierze, jak mówi Jerem. 31, 31., odnosząc to do przymierza Ewangelii.

⑧ Żeby ukarać.

⑨ Z Judei, z której się przechwalali, że zawsze w niej mieszkać będą.

⑩ Idźcie za obyczajami waszemi, które was wreszcie zgubią, jeśli mnie słuchać nie chcecie.

⑪ Wolę, żebyście otwarcie czcili bóstwa wasze, niżeli żebyście i mnie i bałwany jednocześnie czcili.

⑫ Jeśli chcecie, służcie bałwanom; bo mnie część wasza niepotrzebna, albowiem przyjdzie czas, kiedy Izraelici, to jest ci, którzy nie zgrzeszyli i chrześcianie, prawdziwi Izraelici, czcić mnie będą.

⑬ W kościele przez ziemię obiecaną wyobrażonym.

mi się podobać będą, i tam się pytać będę o pierwiastkach waszych, i o początku dziesięcin waszych, we wszech świątościach waszych.

41. Za wonią wdzięczną przyjmę was, gdy was wywiodę z narodów, i zgromadzę was z ziem, do którycheście byli rozprószeni, i poświęcon① będę wami przed oczyma narodów.

42. A poznacie, żem ja Pan, gdy was wwiodę do ziemie Izrael, do ziemie, o której podniósłem rękę moję, żem ją dać miał ojcom waszym.

43. I wspomniecie tam na drogi wasze, i na wszystkie złości wasze, któremiście się zmazali: i omierzniecie② sobie przed obliczem waszem, dla wszech złości waszych, którecheście czynili:

44. A poznacie③, żem ja Pan, gdy wam dobrze uczynię dla imienia mego, a nie według waszych dróg złościwych, ani według sprosnych grzechów waszych, domie Izraelów, mówi Pan Bóg.

45. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

46. Synu człowieczy, postaw oblicze twoje na drogę Południa, a krop④ ku Afrykowi⑤, i prorokuj ku lasu pola południowego⑥.

47. I rzeczesz lasowi południowemu: Słuchaj słowa Pańskiego: To mówi Pan Bóg: Oto ja zapalę w tobie ogień, i spalę w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche⑦: nie będzie ugaszen płomień zapalenia, i zgore w nim wszelkie oblicze⑧ od południa aż do północy.

48. I ujrzy wszelkie ciało, że ja Pan zapaliłem ji, a nie będzie ugaszon.

49. I rzekłem: A a, a⑨ Panie Boże: Oni mówią o mnie: Aza nie w przypowieściach⑩ ten mówi?

ROZDZIAŁ XXI.

Prorokuje okropny i rozliczny miecz, który miał przyjść na Jeruzalem, i na syny Ammon, od króla Babilońskiego, który też potem ma być sądzon w ziemi jego, i koniecznie rozprószon.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, postaw oblicze twoje ku Jeruzalem, a krop⑪ na świątynie⑫, i prorokuj przeciwko ziemi Izraelskiej.

3. I rzeczesz ziemi Izraelskiej: To mówi Pan Bóg: Owo ja do ciebie⑬, i dobędę miecza mego z poszew jego, i zabiję w tobie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. A dla tego, żem zabił⑭ w tobie sprawiedliwego i niezbożnego, przeto wynidzie miecz mój z poszew swoich na wszelkie ciało od południa aż do północy.

5. Aby wiedziało wszelkie ciało, że ja Pan dobyłem

---

① Godnie czczonym będę.

② Żałować będziecie.

③ Z doświadczenia, bo sam Bóg tylko grzechy i karę za nie odpuszcza.

④ Przemawiaj wytrwale i wymownie. Deut. 32, 2.

⑤ To samo znaczy, co ku południowi.

⑥ Tak nazywa ziemię Izraelską, leżącą na południe względem Babilonu.

⑦ Dobrych i złych obywateli. Oznacza to pożar miasta. IV. Król. 25, 9.

⑧ Co tylko jest w nim pięknego, drogiego.

⑨ Wyrażenie boleść oznaczające, co widać w języku hebrajskim.

⑩ Mówią, żem nieprzytomny, i dla tego przypowieści mówię, których zrozumieć nie można, bez żadnego związku.

⑪ Patrz wyż. r. 20, 46. Nota.

⑫ Miejsce święte, święte świętych i przysionek — trzy części świątyni, i dla tego tutaj użyta liczba mnoga: świątynie:

⑬ Oto ja gniew mój przeciwko tobie wysyłam.

⑭ Ponieważ postanowiłem zabić sprawiedliwego i niezbożnego, przeto wynijdzie miecz mój z pochwy.



148. MĘCZEŃSTWO STARCA ELEAZARA. II. Machab. 6, 18.

miecza mego z poszew jego, który nie może być wrócon ①.

6. A ty synu człowieczy wzdychaj w skruszeniu biódr ②, i w gorzkościach wzdychaj przed nimi.

7. A gdy rzeką do ciebie: Dla czego ty wzdychasz? rzeczesz: Dla słuchu ③: bo idzie, a struchleje każde serce, i osłabieją wszelkie ręce, i omdleje każdy duch: i po wszystkich kolanach pocieką wody: Oto idzie, i stanie się, mówi Pan Bóg.

8. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

9. Synu człowieczy prorokuj, i rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Mów: Miecz, miecz naostrzon jest i wypolerowan.

10. Aby siekł ofiary ④ wyostrzon jest: aby się lśkniał, wypolerowan jest: który ruszasz sceptr syna ⑤ mego, wysiekłeś wszelkie drzewo ⑥.

11. A dałem ji wypolerować, aby był ręką trzymany: ten miecz wyostrzon, i ten jest wypolerowan, aby był w ręce zabijającego.

12. Wołaj i wyj synu człowieczy, bo ten ⑦ uczynion jest na lud mój ten na wszystkie książęta Izraelskie, którzy byli uciekli: pod miecz dani są z ludem moim, przeto bij się po biedrze ⑧.

13. Bo doświadczon ⑨ jest, i to, gdy sceptr wywróci, i nie będzie ⑩, mówi Pan Bóg.

14. Ty tedy synu człowieczy prorokuj, a bij ręką w rękę ⑪, a niech będzie dwoisty ⑫ miecz, i niech troisty będzie miecz zabitych: toć jest miecz pobicia wielkiego, który je czyni zdumiałe.

15. I struchłałe na sercu, i rozmnaża upadki ⑬. We wszech bramach ich dałem trwogę miecza ostrego, i wypolerowanego dla błyskania, pokrytego na zabijanie.

16. Zaostrz się, idź na prawą lub na lewą stronę, gdziekolwiek jest chuć oblicza twego.

17. Aleć i ja będę klaskał ręką w rękę ⑭, i wypełnię rozgniewanie moje, ja Pan mówiłem.

18. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

19. A ty synu człowieczy połóż sobie dwie drodze ⑮, aby przyszedł miecz króla Babilońskiego: z ziemie jednej wynidą obiedwie: i z ręki się dorozumiewać będzie: na początku drogi miejskiej dorozumiewać się będzie.

20. Drogę położysz, aby przyszedł miecz do Rabbatha synów Ammon, i do Judy do Jeruzalem naobronniejszego.

21. Bo stanął król Babiloński na rozstaniu, na początku dwu dróg, wróżki szukając, mieszając strzały ⑯: pytał się bałwanów, radził się trzew.

---

① Który bez żadnej przeszkody wykona mój wyrok.
② Wzdychaj tak głęboko, żeby się zdawało, iż od westchnień twoich biodra twe się rozrywają.
③ Z przyczyny tego, com słyszał od Boga, że klęska grozi Jerozolimie.
④ Żeby mieszkańcy Jerozolimy padli ofiarą gniewu Bożego.
⑤ Myśl ta: Ty, mieczu Nabuchodonozora, odbierasz berło syna mojego, t. j obalasz królestwo Judy i syna mego Izraela.
⑥ Wszystkich mieszkańców.
⑦ Miecz wytępi mój naród.
⑧ Na znak podziwienia i boleści.
⑨ Miecz spełniający wyroki Boże.
⑩ Miecz ten okaże się szczególniej dobrym, gdy obali królestwo Judy.
⑪ Ze zdumienia się nad wielkością kary i boleści.
⑫ Miecz trzykrotny według Ś. Hieronima oznacza potrójne najście Nabuchodonozora; za pierwszem Joakima uczynił swoim lennikiem, za drugiem zaprowadził Jechoniasza do niewoli, a za trzeciem Sedecjasza zabrał do Babilonu.
⑬ Zabitych na ziemię powala.
⑭ Zadosyć czyniąc mojej sprawiedliwości.
⑮ Oznacz na karcie lub cegle owej z wyobrażeniem Jerozolimy oblężonej, dwie drogi, któremi Chaldejczycy do Judei przyjść mogą.
⑯ Oznacza to rodzaj losowania, używanego wówczas na wschodzie; po napisaniu na strzałach pewnych zamiarów, wkładano je w sajdak, a następnie to wykonywano, co znaleziono na strzale wyciągniętej losem z sajdaku.

22. Po prawicy jego była wieszczba na Jeruzalem ①, aby stawiał tarany, aby otworzył usta na bicie, aby podniósł głos w okrzyku, aby stawiał tarany przeciw bramam, aby usypał groblą, aby zbudował baszty.

23. I będzie jako radzący się próżno odpowiedzi bogów przed ich oczyma ②, u próżnowania Sobotniego naśladujący: ale on wspomni na nieprawość ku pojmaniu.

24. Przetoż to mówi Pan Bóg: Dla tego, żeście wspomnieli na nieprawość waszę, i odkryliście przestępstwa wasze, i pokazały się grzechy wasze we wszech myślach waszych: dla tego, mówię, żeście wspomnieli ręką pojmani będziecie ③.

25. I ty przeklęty, niezbożny wodzu ④ Izraelski, którego dzień przyszedł czasu nieprawości zamierzony.

26. To mówi Pan Bóg: Odejmi czapkę, weźmi koronę ⑥: izali nie ta jest, która zniżonego wywyższyła, a wywyższonego zniżyła ⑥?

27. Nieprawością, nieprawością, nieprawością położę ją: a oto się nie stało ⑦ aż przyszedł, którego jest sąd, i dam mu ⑧.

28. A ty synu człowieczy prorokuj, a mów: To mówi Pan Bóg do synów Ammon ⑨, i do zelżenia ich, i rzeczesz: Mieczu, mieczu wynidź ⑩ z poszew na zabijanie, wypoleruj się abyś zabijał a błyskał się.

29. Gdy tobie upatrowano próżności, i prorokowano kłamstwa ⑪, abyś był dany ⑫ na szyję poranionych niezbożników, których przyszedł dzień czasu nieprawości zamierzony.

30. Wróć się do poszew twoich, na miejscu, na którem eś stworzony, w ziemi narodzenia ⑬ twego sądzić cię będę.

31. I wyleję na cię rozgniewanie moje: w ogniu zapalczywości mojej dmuchnę na cię, i dam cię w ręce ludzi głupich ⑭, i robiących zginienie.

32. Ogniowi będziesz potrawą, krew twoja będzie w pośrodku ziemie, zapomną ⑯ cię, bo ja Pan mówiłem.

ROZDZIAŁ XXII.

Wylicza rozmaite złości kapłańskie, książęce, prorockie, i ludzkie, które broili w Jeruzalem tak że nie było i jednego, któryby się był zastawił gniewu Pańskiemu za nimi, przetoż też grozi się wylać pomstę na nie.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

2. A ty synu człowieczy izali nie sądzisz, izali nie są-

---

① I padł los na Jerozolimę.
② Zdawać się będzie Żydom, że Nabuchodonozor nic nie dokaże, i że daremnie radził się swych bałwanów, nie wiedząc, że nie bałwany, lecz Bóg tak losami rozrządził, żeby Nabuchodonozor uderzył na Jerozolimę.
③ Pamiętny przysięgi złamanej przez Sedecjasza przyśpieszy oblężenie Jerozolimy.
④ Ponieważ przypominaliście, rozgłaszali i chlubili się z nieprawości waszych, słusznem jest, żebym was ukarał w obec obcych narodów.
⑤ Tak nazywa Sedecjasza za złamanie przysięgi.
⑥ Czapka i korona jedno i toż samo tu znaczą.
⑦ Mowa tu prawdopodobnie o Jechoniaszu wywyższonym, gdy przez Ewilmerodacha wyprowadzonym był z więzienia i na tron wprowadzonym. IV. Król. 25, 27. Jerem. 52, 31.
⑧ Niezupełnie będzie obalonem królestwo Żydowskie.
⑨ Nabuchodonozorowi, wykonawcy sądów, t. j. wyroków moich.
⑩ Prorokuje przeciw Ammonitom pokrewnym i sąsiadom ludu Izraelskiego za to, że z niego szydzili, kiedy był trapionym przez Chaldejczyków.
⑪ Hebr. wyszedł t. j. miecz przygotowany na ukaranie Ammonitów. Kara ta dotknęła Ammonitów w pięć lat po zburzeniu Jerozolimy. IV. Król. 25, 25. Jerem. 41, 15.
⑫ Gdy obiecywano, że żadna klęska cię nie dotknie.
⑬ Aby ten miecz uderzył na Ammonitów.
⑭ Powróć Nabuchodonozorze do Babilonu jako zwycięzca; tam później i ciebie ukarzę.
⑮ Barbarzyńców okrutnych.
⑯ Nie pozostanie po twoim państwie żadnego śladu.

dzisz miasta krwawego(1)? i okażesz im wszystkie obrzydłości jego,

3. I rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Miasto przelewające krew w pośrodku(2) siebie, aby przyszedł czas jego, i które czyniło bałwany przeciw samemu sobie, żeby splugawione było(3).

4. We krwi twej, która od ciebie jest wylana, zgrzeszyłoś: a bałwany twemi, któreś czyniło umazałoś się: i przybliżyłoś dni twoich, i przywiodłoś czas lat(4) twoich: dla tegom cię dał zelżeniem narodom, i naśmiewiskiem wszem ziemiam.

5. Które blizko są i które daleko od ciebie tryumfować będą z ciebie: smrodliwe(5), sławne, wielkie w zatraceniu.

6. Oto książęta Izraelskie każde w ramieniu(6) swem było w tobie na wylewanie krwie.

7. Ojca i matkę sromocili w tobie, przychodnia potwarzali w pośrodku ciebie, sierotę i wdowę zasmucili u ciebie:

8. Świątyniami moimi gardziłoś, a Soboty moje splugawiłoś.

9. Mężowie obmowcy(7) byli w tobie na wylewanie krwie, i na górach jadali w tobie, niecnotę płodzili w pośrodku ciebie.

10. Sromotę ojcowską odkrywali w tobie, sprosność miesiącznice poniżali w tobie.

11. I każdy z żoną bliźniego swego czynił obrzydłość, i świekier niewiastkę swoję mazał niecnotliwie, brat siostrę swoją, córkę ojca swego gwałcił w tobie.

12. Podarki brali(8) w tobie na wylewanie krwie: lichwę i naddatek brałoś, i łakomie potwarzałoś bliźnie twoje: a mnieś zapomniało, mówi Pan Bóg.

13 Otożem klasnął(9) rękoma swemi na łakomstwo twoje, któreś czyniło, i na krew, która rozlana jest w pośrodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoje, abo przemogą ręce twoje w dni, które ja uczynię tobie: ja Pan mówiłem i uczynię(10).

15. I rozprószę cię między narody, i rozwieję cię po ziemiach, i uczynię, że ustanie(11) nieczystota twoja od ciebie.

16. I posiędę cię przed oczyma narodów(12), a poznasz, żem ja Pan.

17. I stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

18. Synu człowieczy, obrócił mi się dom Izraelski w zużelicę: wszyscy ci miedź, i cyna, i żelazo, i ołów w pośrodku pieca: zużelicą(13) z srebra stali się.

19. Przetoż to mówi Pan Bóg: Dla tego, żeście się wszyscy obrócili w zużelicę, przeto oto ja zgromadzę was w pośrodku Jeruzalem.

20. Zgromadzeniem srebra, i miedzi, i cyny, i żelaza, i ołowiu do środku pieca: abych w nim ogień zapalił dla zlania, tak zgromadzę z zapalczywości mojej, i w gniewie moim, i uciszę się: i zleję was(1).

21. I zgromadzę was, i podpalę was ogniem zapalczywości mojej, i zlani będziecie w pośrodku jego(2).

22. Jako się zlewa srebro w pośrodku pieca, tak będziecie w pośrodku jego: a poznacie, żem ja Pan, gdy wyleję rozgniewanie moje na was.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy, mów do niej:(3) Tyś jest ziemia nieczysta(4), a dżdżem nie pokropiona w dzień zapalczywości(5).

25. Sprzysiężenie proroków(6) w pośrodku jej jako lew ryczący, i chwytający obłów, dusze pożerali, bogactwa i drogie rzeczy zabierali, wdów jej namnożyli w pośrodku jej.

26. Kapłani jej wzgardzili zakon mój, i splugawili Świątynie moje: między świętą rzeczą a nie świętą(7) nie mieli różności: a między plugawym a czystym(8) nie rozumieli: a od Sobot moich odwracali oczy swoje, i byłem splugawiony w pośrodku ich.

27. Książęta jej w pośrodku niej, jako wilcy łapający obłów na wylewanie krwie, i na tracenie dusz, a na szukanie zysków łakomie.

28. A prorocy je polepiali je bez przysady upatrując próżności, a prorokując im kłamstwa, mówiąc: To mówi Pan Bóg, gdyż Pan nie mówił.

29. Lud ziemski(9) potwarzali potwarzą, i łupili gwałtownie: niedostatecznego i ubogiego trapili, i przychodnia tłumili potwarzą bez sądu.

30. I szukałem z nich męża, któryby zastawił płot(10), i stanął zastawiony przeciwko mnie za ziemią, abych jej nie rozproszył: a nie znalazłem.

31. I wylałem(11) na nię rozgniewanie moje, ogniem gniewu mego stawiłem je: drogę ich oddałem na głowę(12) ich, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXIII.

Mówi Pan przeciwko dwiema siostrom Oolji i Oolibie, przez które Samaryą i Jeruzalem rozumie. I karze je z nieczystoty ich, i chce się mścić nad nimi.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, rzekąc:

2. Synu człowieczy, były dwie niewieście córki jednej matki(13),

3. I dopuścili się nierządu(14) w Egiptcie, w młodości(15)

---

(1) Czemu ociągasz się z upomnieniem Jerozolimy, na której ciąży tyle krwawych zbrodni.
(2) Jawnie, publicznie, bezkarnie.
(3) Żeby przez zbrodnie swe ściągnęło na się słuszną karę.
(4) To jest, przybliżyłaś dzień zguby, według Chaldej.
(5) Głośne, sławne ze swych nieprawości.
(6) Każdy w miarę siły i władzy zbrodnie popełniał w twych murach.
(7) Fałszywi świadkowie.
(8) Sędziowie podarkami ujęci, niewinnych na śmierć osądzali.
(9) Zdumiałem się i bolałem z powodu chciwości twojej, i zemstą groziłem.
(10) W dni, w których spełniać się będzie kara moja.
(11) Położę koniec zbrodniom twoim, t. j. oczyszczę karami zbrodnie twoje.
(12) Tak ukaraną, i oczyszczoną z niewoli wyprowadzę.
(13) Izrael był przedtem jakby srebrem, bo krwią szlachetny, obyczajami czysty, religią jaśniejący, bogaty; teraz zaś zamienił się w zużel, bo przez bałwochwalstwo i inne występki wszystko to utracił.

(1) Rzucę was w piec, żebyście się oczyścili jak srebro nieczyste w ogniu — a przestanę was karać, gdy was zupełnie przetopię i oczyszczę.
(2) W pośród Jerozolimy, w której jak w piecu stopieni będziecie.
(3) Do Jerozolimy lub Judei.
(4) Skalista, bez żadnego użytku; — do tej ziemi przyrównywa złych Żydów.
(5) Nie usłuchałaś proroków, jakich w gniewie ci posyłałem.
(6) Wylicza zbrodnie stanów rozmaitych, poczynając od proroków fałszywych, przedajnych, będących przyczyną większej kary ludu.
(7) Rzeczy zwyczajne i Bogu złożone na ofiarę.
(8) Między pokarmami dozwolonemi a zakazanemi przez prawo nie robili różnicy.
(9) Pospólstwo popełniało oszustwa, zdrady.
(10) Któryby jak mur stanął pomiędzy mną a ludem, jak niegdyś Aaron wzywający mojego miłosierdzia. Num. 16, 48. Exod. 32, 11. Mowa tu o złych prorokach, którym grozi karą; gdyż dobry, jak Baruch, Jeremiasz i inni świątobliwi mężowie, modlili się do Boga, i dla ich próśb zwłeczoną i złagodzoną była klęska Żydów.
(11) Wyleję.
(12) Grzechy ich na zgubę ich obrócę, abym słusznie sprawiedliwości mojej zadosyć uczynił.
(13) Dwa królestwa: Judy i Izraela, których mieszkańcy pochodzili od Sary, żony Abrahama; przenośnie byli dziećmi tejże samej Synagogi.
(14) Czcili bałwany.
(15) Za czasów Mojżesza, w początku zawiązania się państwa Żydowskiego.

swej nierządu się dopuściły: tam zgniecione są piersi[1] ich, i zstarte są cycki młodości[2] ich.

4. A imiona ich Oolla[3] starsza, a Ooliba[4] siostra jej młodsza, i miałem je[5], i urodziły syny i córki[6]. Lecz imiona ich, Samaria[7] Oolla, a Jeruzalem Ooliba.

5. A tak cudzołożyła Oolla przy mnie, i szalała ku miłośnikom swoim, ku Assyryjczykom przybliżającym się[8].

6. Obleczonym w hiacynth, książętom, i urzędnikom, młodzieńcom pożądliwości, wszystkim jezdnym, którzy wsiadają na konie[9].

7. I dała wszeteczeństwa swoje ku nim, wybrane syny Assyryjskie wszystkie, i ku wszystkim, ku którym szalała, w nieczystościach ich umazała się[10].

8. Nadto i wszeteczeństw swoich, które miała w Egiptcie, nie opuściła[11]: bo i oni sypiali z nią w młodości jej, oni też zstarli cycki młodości jej i wylali[12] wszeteczeństwo swe na nię.

9. Przetożem ją wydał w ręce miłośników[13] jej, w ręce synów Assur, na których wszeteczeństwo szalała.

10. Oni odkryli sromotę jej, syny i córki jej pobrali, a samę[14] mieczem zabili: i stały się niewiastami złej sławy[15]: i sądy czynili o niej[16].

11. Co gdy ujrzała siostra jej Ooliba, jeszcze więcej niż ona szalała nierządem: i wszeteczeństwo swe nad wszeteczeństwo siostry swej,

12. Ku synom Assur nie wstydliwie podawała[17] książętom i urzędnikom do niej przychodzącym, ubranym w rozmaite szaty, ku jezdnym, którzy jeździli na koniach, i młodzieńcom wszystkim pięknej urody.

13. I ujrzałem, że się zmazała droga jedna obudwu[18],

14. I przyczyniła do wszeteczeństw swoich: i gdy ujrzała męże na ścianie malowane, obrazy Chaldejczyków farbami wyrażone,

15. I rycerskim pasem na biodrach przepasane, i czapki farbowane na głowiech ich, osoby książęce wszystkich, podobieństwo synów Babilońskich, i ziemie Chaldejskiej, w której się rodzili,

16. Szalała ku nim pożądliwością oczu swych, i posyłała do nich posły do Chaldejskiej ziemie.

17. A gdy weszli do niej synowie Babilońscy do komory piersi[19], zmazali ją wszeteczeństwy swemi, i splugawiona jest od nich, i nasyciła się dusza jej od nich.

18. Odkryła też wszeteczeństwa swe, i obnażyła sromotę swą: i odstąpiła dusza moja od niej, jako była odstąpiła dusza moja od siostry[1] jej.

[1] Dziewictwo utracili — wiary Bogu nie dotrzymywali.
[2] Pierś twarda oznacza panieństwo, miękka zaś oznacza utratę tego stanu i rozpustę.
[3] Hebr. aholah znaczy: mieszkanie swoje. Oznacza to dziesięć pokoleń, w których nie Bóg, lecz bałwany cześć odbierały; nazywa się starszą, bo więcej było w nich mieszkańców.
[4] Hebr. ahliba znaczy: przybytek mój w niej. Odnosi się do królestwa Judy, gdzie Bogu w Świątyni cześć oddawano.
[5] Za oblubienice je uważałem, zanim popełniły grzech bałwochwalstwa.
[6] Bardzo się romnożyły; t. j. królestwa te.
[7] Miasto stołeczne królestwa Izraelskiego.
[8] Czciła bałwany Assyryjskie.
[9] Wiersz ten wskazuje, iż Izraelitom podobała się potęga Assyryjczyków, i dla tego czcili ich bóstwa.
[10] Czciła bóstwa tych ludów, z któremi była w przyjaznych stosunkach.
[11] Zachowała cześć bałwanów Egipskich.
[12] Nauczyli (Egipcyanie) bałwochwalstwa swego.
[13] Król Assyryjski zdobył królestwo dziesięciu pokoleń, a mieszkańców zabrał do niewoli.
[14] Samaryę.
[15] Ogólnie znanemi były wszystkim nieszczęścia i kary niewiast Samaryjskich.
[16] Assyryjczycy wypełnili nad nią wyrok Boski.
[17] Przyjęła od Assyryjczyków cześć oddawaną ich bóstwom. Wyraz Assyryjczycy oznacza w tym rozdziale bałwany Assyryjskie.
[18] Że Jerozolima podobnie jak Samarya skalała się bałwochwalstwem.
[19] Hebr. dedim, co znaczy i piersi i miłostki; oznacza więc to izbę, gdzie grzech się popełnia; tym wyrazem nazwane tu są świątynie bałwochwalskie, w których Żydzi nauczyli się od Chaldejczyków składać bałwanom ofiary.

19. Rozmnożyła też wszeteczeństwa swe wspominając dni młodości swej, których nierządu patrzała w ziemi Egiptskiej.

20. I szalała pożądliwością ku leżeniu z nimi, których ciała są jako ciała osłowe: a jako cieczenie końskie cieczenie ich.

21. I nawiedziłaś[2] złość młodości swej, gdy zgniecione są w Egiptcie piersi twoje, i starte cycki młodości twojej.

22. Przetoż Oolibo, to mówi Pan Bóg: Oto ja poudzę wszystkie miłośniki twoje na cię, których się nasyciła dusza twoja: i zgromadzę je w okolicy,

23. Syny Babilońskie i wszystkie Chaldejczyki, szlachtę, i tyrany, i książęta, wszystkie syny Assyryjskie, młodzieńce urodziwe, rotmistrze, i urzędniki wszystkie, książęta książąt, i sławne wsiadacze na konie.

24. I przydą na cię gotowi z wozy, i z kołami, mnóstwo narodów: pancerzem, i tarczą, i przyłbicą uzbroją się na cię zewsząd: i dam przed nie sąd[3], a będą cię sądzić sądami swemi.

25. I dam rzewniwość[4] moję na cię, którą czynią z tobą w zapalczywości: nos twój i uszy twoje obrzężą, a co zostanie, mieczem rozsiekają: oni syny twoje, i córki twoje pojmają, a ostatek twój ogniem pożarty będzie[5].

26. I obnażą cię z szat twoich, a pobiorą naczynia chwały[6] twej.

27. I uczynię, że ustanie niecnota twoja od ciebie, i wszeteczeństwo twoje od ziemie[7] Egiptskiej: ani podniesiesz oczu twych do nich, ani będziesz więcej Egiptu wspominać.

28. Bo to mówi Pan Bóg: Oto ja dam cię w ręce tych, których nienawidzisz: w ręce których była syta dusza twoja.

29. A będę z tobą czynić w nienawiści, i zabiorą wszystkie prace twoje, a zostawią cię nagą, i zelżywością pełną, i odkryje[8] się sromota wszeteczeństw twoich, niecnota twoja, i nierządy twoje.

30. Uczynili to tobie, żeś nierząd płodziła z pogany, między któremiś się pomazała bałwany ich.

31. Drogą siostry[9] twojej chodziłaś, i dam kielich[10] jej w rękę twoję.

32. To mówi Pan Bóg: Kielich siostry twej pić będziesz głęboki, i szeroki[11], będziesz na pośmiewisko i na natrząsanie, które nawięcej bierze w się[12].

33. Pijaństwem[13] i boleścią napełniona będziesz, kielichem żałości i smętku, kielichem siostry twej Samariej

34. I będziesz ji piła, a wypijesz ji aż do drożdży, i skorupy jego pożrzesz: i piersi swoje podrzesz[14]: bo ja mówiłem, mówi Pan Bóg.

[1] Widząc jak grzeszyla bałwochwalstwem, opuściłem ją podobnie jak Samaryę.
[2] Odnowiłaś dawne bałwochwalstwo twoje w Egipcie.
[3] Dam im władzę ukarania ciebie.
[4] Ukarzę cię z zazdrości — z gniewu, że obcych bogów czciłaś.
[5] Znaczy to wszystko, że Chaldejczycy wszelkiego rodzaju nadużyć względem Jerozolimy i jej mieszkańców się dopuszczą.
[6] Wszelkie stroje, z jakich chlubią się niewiasty; — przenośnie: bogactwa.
[7] Bałwochwalstwo, którego się w Egipcie nauczyłaś. — Spełniło się to dopiero wtedy, gdy powstał kościół Chrystusowy.
[8] Wszystkie narody poznają, że za bałwochwalstwo karaną jesteś.
[9] Naśladowałaś złe obyczaje siostry twej Oolli, t. j. bałwochwalstwo dziesięciu pokoleń.
[10] Temiż cię dotknę klęskami; będziesz zaprowadzoną do niewoli.
[11] Największe kary na ciebie spadną.
[12] Na wygwizdanie i zdumienie, jak w innych miejcach wyraża się Pismo Ś., gdy wszyscy dziwić się będą nad twoją klęską, a nikt się nie ulituje.
[13] Hojnie pojoną będziesz z tego kielicha kary mojej.
[14] Z boleści bijąc się w piersi, ciało twe poranisz.

35. Przeto tak mówi Pan Bóg: ponieważeś mię zapomniała, a zarzuciłaś mię za ciało (1) twoje: ty też ponieś złość twoję i cudzołoztwa twoje.

36. I rzekł Pan do mnie mówiąc: Synu człowieczy, będzieszli sądzić (2) Oollę i Oolibę, i oznajmisz im niecnoty ich?

37. Bo cudzołożyły (3), a krew (4) w ręku ich, i z bałwany swemi cudzołożyły: nadto i syny swe, których mi (5) narodziły ofiarowały im na pożarcie.

38. Ale i to mi uczyniły: Splugawiły świątnicę (6) moję onego dnia, i Soboty moje zgwałciły (7).

39. A ofiarowawszy syny swe bałwanom swym, i wszedszy do świątnice mojej onego (8) dnia, aby ją zmazały: też (9) to czyniły w pośrodku domu mego.

40. Posłały do mężów przychodzących z daleka (10), do których poselstwo były wyprawiły, a tak oto przyszli (11), któryms się umyła, i omalowałaś barwiczką oczy swe, i ochędożyłaś się ochędostwem białogłowskim.

41. Usiadłaś na łożu barzo pięknem, a stół przygotowan był przed tobą: kadzenie moje (12) i olejek mój położyłaś na nim.

42. A głos mnóstwa wykrzykającego był przy nim (13): i przy mężach których z mnóstwa ludzi przywodzono, a przychodzili z puszczy (14), kładli manelle na ręce ich, i wieńce nadobne na głowy ich.

43. I mówiłem onej, która wytarta (15) jest w cudzołoztwiech: Teraz będzie rozpustę płodziła (16) w wszeteczeństwie swojem też i ta.

44. I weszli do niej, jako do niewiasty nierządnej: tak wchodzili do Oollej i do Ooliby niewiast niecnotliwych.

45. A tak mężowie sprawiedliwi (17) są: ci je osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewających krew (18): bo są cudzołożnice, a krew w ręku (19) ich.

46. Bo to mówi Pan Bóg: Przywiedź do nich gromadę, a wydaj (20) je na rozruch, i na szarpaninę.

47. A niech będą ukamienowane kamieńmi (21) narodów, a niech będą przebite mieczmi ich: Syny i córki ich pobiją, a domy ich ogniem spalą.

48. I zniosą niecnotę (22) z ziemie: a nauczą się wszystkie niewiasty (1) aby nie czyniły podług niecnoty ich.

49. I dadzą niecnotę (2) waszę na was, a grzech i bałwanów waszych poniesiecie. A wiedzieć będziecie, żem ja Pan Bóg.

(1) Za siebie, jak zwykliśmy rzucać to, o czem zapomnieć chcemy.
(2) Czemu nie sądzisz? czemu wyroku przeciw niej nie ogłaszasz? Porówn. wyż. r. 20, 4. 22, 2.
(3) Bałwochwalstwem grzeszyły.
(4) Skrwawione mają ręce krwią pozabijanych proroków i mężów sprawiedliwych.
(5) Których mnie, jako oblubieńcowi, złożyć powinny w ofierze, na cześć bałwanów przez ogień przeprowadzały lub paliły.
(6) Stawiając w niej bóstwa pogańskie.
(7) Przyjmując uroczystości bałwanów.
(8) Tegoż samego dnia, w którym synów swych ofiarowały Molochowi, ośmieliły się wejść do Świątyni mojej i do gniewu mnie pobudzać.
(9) Nawet w świątyni mojej bałwanom ofiary składać śmiały. Porówn. wyż. 8, 10. Jerem. 7, 30. 23, 11.
(10) Do Chaldejczyków, Assyryjczyków, i Egipcjan, od których się bałwochwalstwa nauczyły.
(11) Nie jako przyjaciele, lecz jako nieprzyjaciele.
(12) Kadzidło, które ku mojej czci palić byłaś powinna.
(13) Wyśpiewującego hymny na cześć swoich bożyszcz.
(14) Nietylko od Assyryjczyków, lecz od Etiopczyków i Agareńczyków przejęłaś pogańskie zwyczaje.
(15) Hebr, zadawniona t. j. Oolli czyli dziesięciu pokoleniom, które naprzód popadły w bałwochwalstwo.
(16) Tak ją ukarzę, iżby już więcej nie grzeszyła; pójdzie w niewolę.
(17) Mężami sprawiedliwymi nazywa Chaldejczyków, spełniających wyroki Boże.
(18) Karą przeznaczoną przez zakon t. j. żeby były ukamienowane lub spalone. Porówn. r. 16, 38.
(19) Porówn. wyż. w. 37. Nota.
(20) Przepowiedz, że będą skazane na niewolę i rozproszone między obcemi narodami.
(21) Mowa tu o kamieniach, które Chaldejczycy z maszyn oblężniczych rzucali na Jerozolimę.
(22) Bałwochwalstwo z ziemi Judy i Izraela.

ROZDZIAŁ XXIV.

Przez garniec wypalony, znamionuje się wypalenie Jeruzalem. Zakazuje umarłych płakać, a w tem żona prorokowa umarła.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego (3), w dziesiątym miesiącu, dziesiątego (4) dnia miesiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy, napisz sobie imię dnia tego, w którym potwierdzony (5) jest król Babiloński przeciwko Jeruzalem dzisia.

3. A rzeczesz przez przypowieść do domu drażniącego przypowieść, i rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Postaw garniec (6): postaw, mówię, a wlej weń wody.

4. Pozbieraj sztuki (7) jego do niego, każdą sztukę dobrą (8), udziec i mostek, wybornej kości pełne.

5. Co natłustsze bydlę (9) weźmi, ułóż też stósy kości pod nim: wykipiała warza (10) jego, i rozewrzały kości jego w pośrodku jego.

6. Przetoż to mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu, garncowi, którego rdza jego jest w nim, a rdza (11) jego nie wyszła z niego: po sztukach, a po sztukach (12) swoich wypróżni go: nie padł nań los (13).

7. Bo krew jego jest w pośrodku jego, na przezroczystą skałę (14) wylał ją: nie wylał jej na ziemię, żeby mogła być zakryta prochem.

8. Abych przywiódł zagniewanie moje, a pomstą się pomścił: dałem krew jej na przeźrzoczystą skałę (15), żeby nie była zakryta.

9. Przetoż to mówi Pan Bóg: Biada miastu krwi, którego ja uczynię wielki stós na ogień.

10. Zgromadź kości, które ogniem podpalę, rozewrę mięso, i uwre wszystka przyprawa, a kości się zeschną.

11. Wstaw go też na węgle próżny, że się rozpali, i rozpuści miedź jego: a rozpłynie się w nim nieczystość jego, i strawi się rdza (16) jego.

12. Z wielką pracą pocono się, a nie wyszła z niego zbytnia rdza jego, ani przez ogień (17).

(1) Wszystkie prowincye i miasta.
(2) Karę za bałwochwalstwo wymierzą na was nieprzyjaciele.
(3) Od uprowadzenia Jechoniasza do niewoli. — Jak widać z IV. Król. 25, 1. miał Ezechiel to widzenie tegoż dnia, w którym Nabuchodonozor Jerozolimę oblegać zaczął.
(4) To jest, w grudniu, według naszej rachuby.
(5) W którym obóz swój założył i obwarował przeciw Jerozolimie.
(6) Rzeczywiście uczynił tak Ezechiel, aby nietylko słowy, ale i czynnościami swemi prorokował. Garnek wyobraża Jerozolimę — ciała obywateli, — a kucharze Chaldejczyków.
(7) Kawały mięsa.
(8) Znaczy to, że każdy żołnierz waleczny i każdy obywatel znakomitszy zamordowanym będzie.
(9) Najbogatsi mieszkańcy.
(10) Woda zagotowała się, i przelała przez wierzch. — Oznacza to wszystko straszną nędzę w czasie oblężenia, ucisk i śmierć mieszkańców.
(11) Jerozolima pełna zbrodni (rdzy) nie inaczej, tylko ogniem i wszelkiemi klęskami oczyścić się musi w obec sprawiedliwości Boga.
(12) Nie od razu, lecz częściowo wytraconą będzie cała ludność Jerozolimy.
(13) Nie będą zabijani podług losu, np., że każdy dziesiąty zabitym zostanie, lecz że klęska wszystkich bez wyjątku ogarnie.
(14) W którą krew nie wsiąknie, i dłużej o zbrodni świadczyć będzie.
(15) Jak publicznie grzeszyła, tak też publicznie będzie ukaraną.
(16) Po wymordowaniu mieszkańców miasto samo zburzonem będzie.
(17) Złość Żydów nawet przez ten ogień klęsk nie dała się zniszczyć.



149. MATKA MACHABEUSZÓW. II. Machab. 7, 1.

13. Nieczystość twoja obrzydła: bom cię chciał oczyścić, a nie jesteś oczyściona od plugastw twoich, ale ani oczyściona będziesz pierwej, aż uspokoję rozgniewanie moje na tobie.

14. Ja Pan mówiłem: Przydzie(1), a uczynię: nie minę(2), ani sfolguję, ani się dam uprosić: według dróg twoich, i według wynalazek twoich sądzić cię będę, mówi Pan.

15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy, oto ja biorę od ciebie kochanie oczu(3) twoich plagą: a nie będziesz żałował ani płakał, ani pocieką łzy twoje.

17. Wzdychaj milcząc(4): żałoby(5) umarłych nie uczynisz: wieniec twój niech cię obwiąże(6): i bóty twe będą na nogach(7) twoich, ani odzieniem ust(8) zasłaniaj, ani potraw żałujących(9) nie jedz.

18. A tak mówiłem do ludu poranu, i umarła żona moja w wieczór: i uczyniłem rano jako mi rozkazał.

19. I mówił do mnie lud: Czemu nam nie powiesz co te rzeczy znaczą, które ty czynisz?

20. I rzekłem do nich: Mowa Pańska stała się do mnie, mówiąc:

21. Mów domowi Izraelowemu: To mówi Pan Bóg: Oto ja splugawię(10) Świątynię moję, pychę panowania waszego, i kochanie oczu waszych, i o co cię lęka dusza wasza: synowie waszy i córki wasze, któreście zostawili(11), od miecza polęgą.

22. A uczynicie jakom uczynił: ust odzieniem nie nakryjecie, i potraw żałujących jeść nie będziecie.

23. Wieńce będziecie mieć na głowach waszych, i bóty na nogach: nie będziecie żałować ani płakać, ale będziecie schnąć w nieprawościach waszych, a każdy będzie wzdychał ku bratu swemu(12).

24. I będzie wam Ezechiel dziwem(13): wedle wszystkiego, co uczynił, czynić będziecie, gdy to przyjdzie: a poznacie, żem ja Pan Bóg.

25. A ty synu człowieczy, oto w dzień, którego wezmę od nich moc(14) ich, i wesele powagi(15), i pożądanie oczu ich, na którym odpoczywają(16) dusze ich, syny, i córki ich.

26. Onego dnia, gdy przyjdzie do ciebie uciekający(17), aby oznajmił tobie:

27. Onego dnia, mówię, otworzą się usta(18) twoje z tym, który uciekł: i będziesz mówić, i nie będziesz dalej milczeć: i będziesz im dziwem(19) a wiedzieć będziecie, żem ja Pan.

---

(1) Nadszedł straszny dzień pomsty.
(2) Nie zaniecham przywieść do skutku.
(3) To jest żonę Ezechiela. Patrz niżej w. 18.
(4) Żeby cię nikt nie słyszał.
(5) Nabożeństwo żałobne.
(6) Rozumie tu wieniec, którym kapłani głowę otaczali. Inni rozumieją włosy, których Bóg nie pozwala ani zapuszczać ani golić na znak żałoby.
(7) Będący w głębokim żalu, chodzili zwykle boso.
(8) Co również czynili będący w żałobie.
(9) Nie wyprawisz uczty pogrzebowej.
(10) Przez dopuszczenie, aby Chaldejczycy weszli do Świątyni.
(11) W Jerozolimie, mówił bowiem do wygnańców w Babilonie.
(12) Porównaj wyż. w. 17. Nota.
(13) Na znak tego, co się ma stać; bo co on uczynił, to i wy czynić będziecie; jak powiedziano w wierszu 22 i 23.
(14) Świątynię tu rozumie, w wierszu 21 nazwaną: pychą panowania.
(15) Z której godności, okazałości i czci radujecie się.
(16) Ufają.
(17) Zwiastun z Jerozolimy, donoszący o jej strasznym losie.
(18) Gdy się wtedy dowiedzą w Babilonie, że proroctwa twe się spełniły, więcej będą ci wierzyć, a ty śmielej mówić będziesz.
(19) Zrozumieją, żeś był na podziw; albo: cokolwiek potem powiesz, uważać będą za rzecz godną podziwienia i czci, nauczeni doświadczeniem, że sprawdzają się słowa twoje.

ROZDZIAŁ XXV.

Pan grozi skażeniem krainom Ammon, Moab, Idumee, Palestynie, przeto, iż syny Izraelskie utrapili i jeszcze z utrapienia radowali się.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, postaw oblicze(1) twoje przeciw synom Ammon, i będziesz prorokował o nich.

3. I rzeczesz synom Ammon: Słuchajcie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg: Dla tego, żeś mówił, Hej, hej(2), nad świątynią moją, że splugawiona jest, i nad ziemią Izraelską, że spustoszona, i nad domem Judzkim, że zaprowadzeni są w niewolę.

4. Przeto ja ciebie dam synom wschodnim(3) w dziedzictwo, i postawią chlewy swoje w tobie, i rozbiją w tobie namioty swoje: oni jeść będą zboże twoje, i oni pić będą mleko twoje.

5. I uczynię Rabbath(4) mieszkaniem wielbłądów, a syny Ammon chlewem bydła: a poznacie, żem ja Pan.

6. Bo to mówi Pan Bóg: Dla tego, żeś klaskał ręką, i biłeś nogą(5), i radowałeś się ze wszystkiej chęci nad ziemią Izraelską:

7. Przeto oto ja wyciągnę rękę moję na cię, a dam cię na rozchwycenie narodów, a wytnę cię z ludzi(6), i wytracę cię z ziem, i zetrę: a poznasz, żem ja Pan.

8. To mówi Pan Bóg: Za to, że mówili Moab i Seir(7): Oto jako wszyscy narodowie(8), dom Judzki.

9. Przeto oto ja otworzę ramię Moabowe od miast(9), od miast mówię jego, i od granic jego znamienite ziemie Bethiesimoth, i Belmeon, i Kariathaim,

10. Synom wschodnim(10) z synami Ammon, i dam ją za dziedzictwo: żeby nie było więcej pamiątki synów Ammon między narody.

11. Z Moabem też uczynię sądy, i poznają, żem ja Pan.

12. To mówi Pan Bóg: Za to, że Idumea uczyniła pomstę(11), aby się pomściła nad synmi Judzkimi, i występując zgrzeszyła, i pomsty żądała nad nimi.

13. Przetoż to mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę moję nad Idumeą, a zniosę z niej człowieka i bydlę, i uczynię ją pustą od południa, a którzy są w Dedan, od miecza polęgą.

14. I uczynię pomstę moję nad Idumeą ręką ludu(12) mego Izraelskiego: i uczynią w Edom według gniewu mego i zapalczywości mojej, i poznają pomstę moją mówi Pan Bóg.

15. To mówi Pan Bóg: Za to że czynili pomstę Palestynowie(13), i mścili się wszystkim umysłem, zabijając, i napełniając(14) nieprzyjaźni stare:

---

(1) Śmiałem i groźnem wejrzeniem, wyrazami przejmującemi przemawiaj.
(2) Cieszyliście się z klęski Żydów i zburzenia ich świątyni.
(3) Chaldejczykom.
(4) Najważniejsze z miast Ammonickich, zwane później Filadelfią.
(5) Na znak radości; tak samo w roz. 6, 11: na znak boleści.
(6) Usunę z liczby narodów; zniszczę pamięć o tobie.
(7) Idumea. Jerem. 49, 3. 7. gdzie również jest mowa o Moabitach.
(8) Tak samo i Żydzi w nieszczęście wpadną.
(9) Otworzyć ramię lub bok, znaczy dać przystęp wrogom do miejsc najwarowniejszych, szczególniej silnych na granicach państwa.
(10) Chaldejczykom lub Arabom otworzę drogę do ziemi Moabitów.
(11) Idumejczycy zabijali Żydów uciekających przed Chaldejczykami. Abd. 1, 14.
(12) Zdaje się, że to się stało po powrocie Żydów z Babilonii; może przez Machabejczyków. I. Machab. 5, 3.
(13) Filistyni, dawni nieprzyjaciele Żydów.
(14) Ponawiając.

16. Przeto to mówi Pan Bóg: oto ja wyciągnę rękę moję na Palestyny, a pobiję zabijacze, i wytracę ostatek krainy pomorskiej ①:

71. I uczynię nad nim pomsty wielkie, karząc w zapalczywości: a poznają, żem ja Pan, gdy uczynię pomstę moję nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Opowiada Pan wywrócenie miasta Tyru głównego w Fenicyi, przeto że się radowało z spustoszenia Jeruzalem.

1. I stało się jedenastego roku, pierwszego dnia miesiąca, stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, za to, że mówił Tyr o Jeruzalem: Hej połamano bramy ② narodów: obróciła ③ się do mnie: napełnię ④ się, spustoszona jest.

3. Przetoż to mówi Pan Bóg: Owo ja na cię Tyrze, i przywiodę na cię narody wielkie ⑤, jako się wzdyma morze igrające.

4. I rozwalą mury Tyrskie i pokażą wieże jego: i wyskrobię proch jego z niego, i uczynię ji jako naprzeźroczystszą skałę ⑥.

5. Suszenie niewodów będzie w pośród morza ⑦, bom ja rzekł, mówi Pan Bóg: i będzie na rozchwycenie narodów.

6. Córki ⑧ też jego, które są po polu, mieczem pobite będą: a poznają, żem ja Pan.

7. Bo to mówi Pan Bóg: Oto ja przywiodę na Tyr Nabuchodonozora króla Babilońskiego od północy, króla królów ⑨, z końmi, i z wozami, i z jezdnymi, z zgrają, i z ludem wielkim.

8. Córki twoje, które są po polu, mieczem pobiję: i obtoczy cię basztami, i usypie groblą w około: a podniesie na cię tarcz,

9. I tarany postawi przeciw murom, a wieże twoje zburzy orężem swoim.

10. Od gwałtu koni ⑩ jego okryje cię proch ich: od tętu jezdnych, i kół, i wozów poruszą się mury twoje, gdy wnidzie bramami twemi jako przez weszcie ⑪ do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swych zdepce wszystkie ulice twoje: twój lud mieczem siec będzie, a słupy twoje zacne ⑫ na ziemię upadną.

12. Spustoszą majętności twoje, rozchwycą kupiectwa twoje: i rozwalą mury twoje, a domy twe okazałe wywrócą: i kamienie twoje, i drzewo ⑬ twoje, i proch twój w pośrodek wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie mnóstwo pieśni twoich, a głos cytr twoich nie będzie więcej słyszan.

14. I postawię cię na przezroczystszą skałą, suszeniem niewodów będziesz: ani cię zbudują więcej, bom ja rzekł, mówi Pan Bóg.

15. To mówi Pan Bóg Tyrowi: Izali od głosu walenia twego, i od wzdychania pobitych twoich, gdy będą zabijani w pośrodku ciebie, nie zachwieją się wyspy?

16. I zstąpią z stolic swych wszystkie książęta morskie ①, i zwloką odzienie swoje, a rozmaitych farb szaty swoje odrzucą, a obloką się zdumieniem: na ziemi usiędą, a zdumiawszy się z nagłego upadku twego dziwować się będą.

17. A wziąwszy o tobie narzekanie ② rzekną tobie: Jakoś zginęło, które mieszkasz na morzu, miasto znamienite, któreś było mocne na morzu z obywatelami swemi, których się bali wszyscy?

18. Teraz zdumieją się okręty ③ w dzień strachu twego, a zatrwożą się wyspy na morzu, przeto, iż żaden nie wychodzi z ciebie.

19. Bo to mówi Pan Bóg: Gdy cię uczynię miastem spustoszonem, jako miasta, w których nie mieszkają: a przywiodę na cię przepaść ④, i okryją cię wody mnogie:

20. A ściągnę ⑤ cię z temi, którzy zstępują do dołu ⑥, do ludu wiecznego ⑦, a położę cię w ziemi spodniej, jako pustynie dawne, z temi którzy bywają sprowadzeni do dołu, aby w tobie nie mieszkano: lecz gdy okażę chwałę w ziemi żywiących ⑧,

21. W niwecz cię obrócę, i nie będzie cię, a gdy cię szukać będą, nie najdą cię więcej na wieki, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXVII.

Opłakuje się upadek Tyru miasta pomorskiego i bogatego, wyliczywszy kupie, które zwykły być dla niego ze wsząd przywożone.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A tak ty synu człowieczy weźmi nad Tyrem narzekanie.

3. I rzeczesz: Tyrowi, który mieszka na weszciu morskiem, kupiectwu ⑨ narodów do Wysp mnogich: To mówi Pan Bóg: O Tyrze, tyś mówił: Jam jest doskonałej piękności,

4. A w sercu morza ⑩ położony. Pograniczni ⑪ twoi, którzy cię zbudowali, wykonali piękność twoję:

5. Jodłami z Sanir ⑫ zbudowali cię ⑬ ze wszystkim narzędem z drzewa na morze: cedrowe drzewo z Libanu wzięli, aby tobie maszt ⑭ uczynili.

6. Dęby z Basan ciosali na wiosła twoje: okrętowych ławek naczynili tobie z słoniowej kości Indyjskiej, a komory z wysep Włoskich ⑮.

---

① Filistynów, mieszkających nad morzem Śródziemnem.
② Bramy Jerozolimy, przez które do miasta wchodziły różne narody; może to oznaczać upadek handlu.
③ Owa wielka ilość narodów i handel.
④ Dostatkami i towarami Jerozolimy spustoszonej i zburzonej.
⑤ Chaldejczyków jak fala morska zalewających kraje nieprzyjacielskie.
⑥ Że pusta tylko skała z niego zostanie.
⑦ W Tyrze zburzonym rybacy sieci suszyć będą.
⑧ Miasta należące do Tyryjczyków.
⑨ Król Babiloński miał wielu królów lennych, od niego zależnych. IV. Król. 25, 28. Jerem. 52, 32. Niektórzy odnoszą to do Alexandra W.
⑩ Od wielkiej liczby jeźdźców.
⑪ To znaczy: wejdą prawie bez żadnego oporu.
⑫ Pomniki, posągi ludzi znakomitych.
⑬ Materyał z rozwalonych domów do morza wrzucą.

---

① Książęta wysp poblizkich.
② Zaczynając skargi żałośne.
③ Mieszkańcy wysp sąsiednich na łodziach do Tyru przybywający.
④ Wojsko niezliczone.
⑤ Hebr. Uczynię, że zstąpisz.
⑥ Do grobu.
⑦ Do liczby zmarłych.
⑧ Gdy krainę Izraela do chwały dawniej przywrócę. — Ziemię Izraelską nazywa ziemią żyjących dla tego, że w niej liczono Boga prawdziwego, i że w niej byli pogrzebani ludzie wierni i sprawiedliwi, którzy kiedyś powołani będą do życia wiecznego i szczęśliwego.
⑨ Tyryjczykom, zajmującym się handlem ze wszystkiemi narodami.
⑩ I dla tego warowny.
⑪ Sydończycy.
⑫ Albo Sarion, jestto góra Hermon, zwana śnieżną czyli Sanir.
⑬ Mówi o Tyrze, jakby o okręcie z jodeł zbudowanym.
⑭ Niektórzy rozumieją przez to świątynię Jowisza Olimpijskiego i inne zabudowania.
⑮ Cypr, Kreta, Sycylia i same Włochy.

7. Bisior rozmaity z Egiptu tkano tobie na żagle, aby były na maszcie zawieszone: hiacynt, i szarłat, z wysep Elisa były przykryciem twojem.

8. Obywatele Sidonu, i Aradczycy① byli żeglarzami twemi: mędrcy twoi Tyrze byli sternikami twemi.

9. Starszy Gybliscy②, i mędrcy jego③ mieli żeglarze na posługę rozlicznego naczynia twego: wszystkie okręty morskie, i żeglarze ich byli między ludem kupiectwa twego.

10. Persowie, i Lidyanie, i Libianie byli w wojsku twojem mężowie waleczni twoi: tarcz i przyłbicę wieszali w tobie dla ozdoby twojej.

11. Synowie Aradczycy z wojskiem twojem byli na murzech④ twoich w około: lecz i Pigmeowie⑤, którzy byli na wieżach twoich, sajdaki swoje rozwieszali na murzech twoich w około: oni wykonali piękność twoję.

12. Karthagińczycy kupcy twoi⑥, mnóstwem wszelakiego bogactwa, srebrem, żelazem, cyną, i ołowem napełnili jarmarki twoje.

13. Grecka ziemia, Thubal⑦ i Mosoch⑧, oni kupcy twoi: niewolniki, i naczynia miedziane przywieźli ludowi twemu.

14. Z domu Thogorma⑨, konie, i jezdne,⑩, i muły przywodzili na targ twój.

15. Synowie Dedan⑪ kupcy twoi: wyspy rozmaite kupiectwo ręki twojej: zęby słoniowe, i hebanowe zamieniały w kupiectwie.

16. Siryanin kupiec twój dla mnóstwa robót twoich, kamienie drogie, i szarłat, i sztuki wzorzyste, i bisior, i jedwab, i chodchod⑫ wykładali na targu twoim.

17. Juda, i ziemia Izrael, oni kupcy twoi, pszenicę przedniejszą, balsam, i miód, i oliwę, i resinę wykładali na jarmarkach twoich.

18. Damasceńczyk kupiec twój w mnóstwie robót twoich, w mnóstwie rozmaitych bogactw, w winie gęstem, w wełnach nalepszej farby⑬.

19. Dan, i Grecka ziemia, i Mosel na jarmarkach twoich wykładali żelazo robione: staktę, i cynamon na kupowanie twoje.

20. Dedan kupcy twoi z kobiercami na siadanie.

21. Arabska ziemia, i wszystkie książęta Cedar⑭, ci kupcami ręki twojej: z jagnięty, i z barany, i z koźlęty przychodzili do ciebie kupcy twoi.

22. Przedawacze Saba, i Reema⑮, oni kupcami twemi: ze wszelakim przedniejszym korzeniem, i z drogim kamieniem, i ze złotem, które wykładali na targu twoim.

23. Haran, i Chene, i Eden kupcy twoi: Saba, Assur, i Chelmad przedawacze twoi.

① Mieszkańcy wyspy Arados blizko Tyru, tak zwanej od Aradiusza dziewiątego z synów Chananaa. Gen. 10, 18.
② Gebal jest miastem Fenickiem. Ps. 82, 8. Gebalczycy byli sławnymi cieślami; pracowali przy Świątyni Salomona. III. Król. 5, 18.
③ T. j. z wyspy Gebal.
④ Strzegli jako najemni żołnierze murów twoich.
⑤ T. j. walczący, według grec.: *aeo tei pyrmos*, jak tłómaczy Ś. Hieronim.
⑥ Kartagina była kolonią Tyru.
⑦ T. j. Hiszpanie, pochodzący od Tubała, syna Jafeta; inni rozumieją tu Włochów. Gen. 10, 2.
⑧ Mieszkańcy Kapadocyi, tak zwani od syna Jafeta. Gen. 10, 2.
⑨ Z ziemi Frygijczyków.
⑩ Gotowych przyjąć obowiązki jeźdźców i woźniców.
⑪ LXX. Synowie Rodyjczyków.
⑫ S. Hieronim wyznaje, że nie wie, co ten wyraz znaczy, i dla tego go zostawił ze brzmieniem hebrajskim, co i LXX uczynili. Niektórzy pod tym wyrazem rozumieją jakiś drogi kamień.
⑬ Damasceńczyk handluje z tobą wszystkiemi towarami.
⑭ Arabii z pustyni Agareńskiej.
⑮ Miasto w Arabii Szczęśliwej.

24. Ci kupcy twoi byli rozmaicie płaszczów hiacyntowych, i wzorzystych, i rzeczy drogich, które były obwinione, i związane powrozmi: Cedry też miewali w kupiach twoich.

25. Okręty morskie, książęta① twoi w kupiectwie twojem i napełniłaś② się i uwielbiła barzo w sercu morza.

26. Na wielkie wody zaprowadzili cię żeglarze twoi: wiatr od południa③ zstarł cię w sercu morza.

27. Bogactwa twe i skarby twoje, i rozmaite naczynie twoje, żeglarze twoi i rotmanowie twoi, którzy trzymali sprzęty twoje, i byli przełożeni nad ludem twoim: mężowie też waleczni twoi, którzy byli w tobie, ze wszystkim gminem twoim, który jest w pośród ciebie: polęgą w sercu morza w dzień upadku twego.

28. Od głosu wołania żeglarzów twoich zatrwożą się okręty:

29. I wystąpią z okrętów swych wszyscy, którzy trzymali wiosło: żeglarze, i wszyscy rotmanowie④ morscy na ziemi staną.

30. I będą narzekać nad tobą głosem wielk[illegible]m, i będą wołać gorzko: i nasypią prochu na [illegible]owy swe, a popiołem się posypią.

31. I ogolą łysiny dla ciebie, a opaszą się włosiennicami: i będą cię płakać w gorzkości dusze płaczem barzo gorzkim.

32. I wezmą nad tobą pieśń żałobną, i będą cię żałośnie płakać: która jest jako Tyr, który umilkł⑤ w pośrodku morza?

33. Który wychodzeniem towarów twoich z morza, napełniałeś narodów wiele: mnóstwem bogactw twoich, i ludzi twoich zbogacałeś króle ziemskie.

34. Teraz zstarteś z morza⑥: w głębokości wód bogactwa twoje, i wszystko mnóstwo twoje, które było w pośrodku ciebie, upadło.

35. Wszyscy obywatele wysep zdumieli się nad tobą, a królowie ich wszyscy nawałnością⑦ porażeni zmienili twarze.

36. Kupcy narodów świstali⑧ nad tobą: w [illegible]ecześ obrócony, a nie będzie cię aż na wieki⑨.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Słowa Pańskie przeciwko pysznemu książęciu Tyrskiemu, także i przeciw Sydonowi i obietnica, którą zaś obiecuje zgromadzić lud Żydowski do ich ziemie.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, mów książęciu Tyrskiemu: To mówi Pan Bóg: Za to, że się podniosło serce twoje, i rzekłeś: Bogiem ja, a na stolicy Bożej siadłem w sercu morza: gdyżeś człowiekiem a nie Bogiem, a czyniłeś serce swe jako serce Boże.

① Okręta twoje między okrętami innych narodów, najznaczniejsze są.
② Handlem morskiem wzbogaciłaś się.
③ Nabuchodonozor przyrównany do burzliwego wiatru południowego; albo też rozumieć to można o najściu Chaldejczyków po zburzeniu Jerozolimy, leżącej na południe względem Tyru.
④ Wszyscy mający zajęcie na okrętach.
⑤ U Żydów milczeć, znaczy także zginąć, tak, żeby nawet i pamięć nie została. Jerem. 25, 37.
⑥ Zdawało ci się, żeś na morzu niezwyciężony, jednak Chaldejczycy w morzu potopili i mieszkańców twych i bogactwa twoje.
⑦ Twoją klęską przerażeni, lękali się podobnego losu, i pobledli ze strachu.
⑧ Szydzili, urągali.
⑨ Na długo, bo przez 70 lat. Izaj. 23, 15. Albo: nigdy nie powrócisz do dawnej chwały i bogactw.

3. Otoś ty mędrszy nad Daniela①: żadna tajemnica nie jest zakryta od ciebie.
4. Mądrością i roztropnością twoją sprawiłeś sobie moc②: i nabyłeś złota i srebra do skarbów twoich.
5. Mnóstwem mądrości twej i kupiectwem twem, namnożyłeś sobie mocy: i podniosło się serce twoje w mocy③ twojej.
6. Przeto to mówi Pan Bóg: Przeto że się podniosło serce twe jako serce Boże:
7. Przeto oto ja przywiodę na cię obce④ namocniejsze z narodów: i dobędą mieczów swych na piękność mądrości twej, i splugawią piękność twoję.
8. Zabiją i ściągną cię: i umrzesz śmiercią zabitych w sercu morza.
9. Izali rzekąc rzeczesz: Bogiem ja, przed temi, którzy cię zabijać będą, gdyżeś człowiek a nie Bóg, w ręku zabijających cię?
10. Śmiercią nieobrzezanych⑤ umrzesz od ręki obcych: bom ja rzekł, mówi Pan Bóg.
11. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Synu człowieczy, podnieś płacz nad królem Tyrskim:
12. I rzeczesz mu: To mówi Pan Bóg: Tyś pieczęć podobieństwa, pełen mądrości, i doskonałej piękności.
13. Byłeś w rozkoszach raju Bożego: wszelaki kamień drogi przykrycie twoje: Sardius, Topazyus, i Jaspis, Chrysolit, i Onix, i Berillus, Szaphir, i Karbunkulus, i Smaragd: złoto dzieło ozdoby twojej: i dziury twoje w dzień, któregoś stworzon, są zgotowane.
14. Tyś Cherub rozciągniony i nakrywający, a postawiłem cię na górze świętej Bożej, w pośrodku kamieni ognistych chodziłeś.
15 Doskonały w drogach⑥ twoich odednia stworzenia twego, aż się nalazła nieprawość w tobie⑦.
16. Dla mnóstwa kupiectwa twego napełniły się wnętrzności twe nieprawością, i zgrzeszyłeś: i zrzuciłem cię z góry Bożej, i wytraciłem cię o Cherubie nakrywający w pośrodku kamieni ognistych.
17. I podniosło się serce twe w piękności twej, straciłeś mądrość twoję w piękności twej, na ziemię porzuciłem cię: dałem się przed oblicze królów, żeby cię oglądali⑧.
18. W mnóstwie nieprawości twych, i w nieprawości kupiectwa twego splugawiłeś poświęcenie⑨ twoje: a tak wywiodę ogień⑩ z pośrodku ciebie, który cię pożrze: i obrócę cię w popiół na ziemi przed oczyma wszech widzących cię.
19. Wszyscy, którzy cię ujrzą między narody, zdumieją się nad tobą: w niwecześ obrócony, a nie będzie cię na wieki.
20. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:
21. Synu człowieczy, postaw oblicze⑪ twoje przeciw Sydonowi, a będziesz prorokował o nim,

① W twojem przekonaniu. Widać z tego, że mądrość Daniela weszła w przysłowie, podobnie jak Salomona.
② Bogactwa, dostatki.
③ W bogactwach; albo: w licznem wojsku.
④ Chaldejczyków, najpotężniejszych między narodami.
⑤ Było to u Żydów największą hańbą. I. Król. 31, 4.
⑥ Wszystko co chciałeś, robiłeś, wszystko było na skinienie twoje.
⑦ Wiersz 12, 13. 14 i 15, odnieść można do Lucypera, który dla swej mądrości ale bez miłości, jak mówi S. Augustyn, podobnym był Bogu, i dla tego nazwany tu jest Cherubinem; gdy przeciwnie serafin przedstawia szczególną miłość, co i nazwa jego wskazuje.
⑧ Jak więzień staniesz przed obcym królem, który cię lżyć będzie, jak jest w przekładzie LXX.
⑨ Górę świętą Bożą, na której zdawało ci się, żeś był Cherubinem.
⑩ Z grzechów twych powstanie kara twoja, która jak ogień cię zniszczy.
⑪ Mów śmiało i odważnie.

22. I rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Oto ja na cię Sydonie, i wsławię① się w pośród ciebie: a poznają, żem ja Pan, gdy uczynię z nim sądy②, a poświęcon③, będę w nim.
23. I puszczę nań mór, i krew④ na ulice jego: i będą padać zabici w pośrodku jego mieczem w około: a poznają, żem ja Pan.
24. I nie będzie więcej domowi Izraelskiemu obrażeniem gorzkiem, i cierniem, boleść przynoszącym zewsząd około tych, którzy się im przeciwiają:⑤ a poznają, żem ja Pan Bóg.
25. To mówi Pan Bóg: Gdy zgromadzę⑥ dom Izraelów z narodów, do których się rozprószyli, poświęcon będę w nich przed narodami, i będą mieszkać w ziemi swej którąm dał słudze memu Jakóbowi⑦.
26. I będą mieszkać w niej bezpieczni: i będą budować domy i sadzić winnice, a będą mieszkać bezpiecznie, gdy uczynię sądy⑧ ze wszemi, którzy się im sprzeciwiają w około: a poznają, żem ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

Proroctwo na Egipt, że pustkami miał być przez czterdzieści lat, a potem zasię miał być wyniesiony mało co nie ku pierwszej sławie.

1. Roku dziesiątego⑨, w dziesiątym miesiącu, jedenastego dnia miesiąca⑩, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy postaw oblicze twoje przeciw Pharaonowi królowi⑪ Egiptskiemu, a będziesz prorokował o nim, i o wszystkim Egiptcie.
3. Mów, a rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Owo ja na cię Pharaonie królu Egiptski, smoku wielki, który leżysz w pośrodku rzek⑫ twoich, a mówisz: Moja jest rzeka, a jam uczynił sam siebie.
4. I włożę wędzidło na czeluści twoje: I przylepię ryby⑬ rzek twoich do łusk twoich, i wywlokę cię z pośrodku rzek twych, a wszystkie ryby twoje przylną do łusk twoich.
5. A wyrzucę cię na puszczą ⑭, i wszystkie ryby rzeki twojej: na ziemię padniesz, nie będą cię zbierać ani gromadzać: zwierzowi ziemnemu i ptastwu powietrznemu dałem cię ku pożarciu.
6. I poznają wszyscy obywatele Egiptscy, żem ja Pan: Przeto żeś był laską trzcinianą⑮ domowi Izraelskiemu.

① Karząc ciebie, wielkość moję okażę.
② Gdy wyroki moje wykonam.
③ Gdy karząc go, okażę, żem sprawiedliwy i święty.
④ Miecz nieprzyjaciół krew przelewający.
⑤ Bo Sydończycy i sąsiednie narody złym przykładem i namowami do bałwochwalstwa Żydów namawiali.
⑥ Gdy lud mój ciężko ukarany i poprawiony do kraju sprowadzę z niewoli, poznają wszystkie narody, żem święty i sprawiedliwy.
⑦ Ludowi mojemu Izraelskiemu.
⑧ Gdy się zemszczę nad wszystkimi nieprzyjaciołmi Żydów.
⑨ Po zaprowadzeniu do niewoli Jechoniasza. — Poprzednie proroctwo przeciw Tyrowi miało miejsce w r. 11 po zabraniu Jechoniasza; i w innych proroctwach niezachowanym jest porządek historyczny.
⑩ To jest, w grudniu, gdyż wówczas liczono miesiące od nisan czyli marca, w którym obchodzono paschę. Exod. 12, 2.
⑪ Który nazywał się Wafres; podług Herodota panował lat 25, a tak był pyszny, iż mówił, że sam Bóg tronu go nie pozbawi.
⑫ Nil.
⑬ Poddani twoi wraz z tobą będą karani przez Chaldejczyków.
⑭ Znaczy to, że Faraon będzie zabranym do niewoli, gdzie umrze i nawet pogrzebionym nie będzie. Porówn. r. 32, 4.
⑮ Mówiono tak o człowieku, który chcąc pomódz, szkodził; jak trzcina, na której gdy się wesprzemy, nagle łamie się. Izaj. 36, 6.



150. UPOKORZENIE ANTYOCHA. II. Machab. 9, 7.

7. Gdy cię ręką uchwycili①, i złamałeś się, i zraniłeś wszystko ramię ich: a gdy się wspierali na tobie, skruszyłeś je, i osłabiłeś wszystkie nerki ich.

8. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto ja przywiodę na cię miecz, i wybiję z ciebie człowieka i bydlę.

9. I będzie ziemia Egiptska pustynią, i spustoszeniem: a poznają, żem ja Pan: za to żeś mówił: Moja jest rzeka, i jam ją uczynił.

10. Przeto owo ja na cię, i na rzeki twoje: i obrócę ziemie Egiptską w pustynię spustoszoną, mieczem zburzoną, od wieże Syenes②, aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przejdzie po niej noga człowiecza, ani noga bydlęca będzie chodziła po niej: ani będą w niej mieszkać przez czterdzieści lat.

12. I dam ziemię Egiptską pustą w pośrodku ziem pustych③, a miasta jej w pośrodku miast zburzonych, i będą puste czterdzieści lat④: a Egiptyany rozproszę między narody, i rozwieję po ziemiach.

13. Bo to mówi Pan Bóg: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę Egipt z narodów, do których byli rozproszeni.

14. I nawrócę pojmanie⑤ Egiptskie, i posadzę je w ziemi Phathures⑥, w ziemi narodzenia ich: i będą tam królestwem podłem:

15. Między innemi królestwy będzie napodlejszem, a nie podniesie się więcej,⑦ nad narody: i umniejszę ich, aby nie panowali nad narody.

16. A nie będą więcej domowi Izraelowemu ufnością⑧, nauczając nieprawości, aby uciekli, a szli za nim: i poznają, żem ja Pan Bóg.

17. I stało się dwudziestego i siódmego roku, w pierwszym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca: stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, Nabuchodonozor król Babiloński zniewolił wojsko swe niewolą wielką przeciw Tyrowi: każda głowa obłysiała, z każdych plec włos spadł: a zapłaty mu nie dano, ani wojsku jego z Tyru za służbę, którą mi służył przeciw jemu.

19. Przeto to mówi Pan Bóg: Oto ja dam Nabuchodonozora króla Babilońskiego do ziemie Egiptskiej: i weźmie mnóstwo jej, i złupi korzyść jej, i rozchwyci łupy jej: i będzie zapłata wojsku jego.

20. I robocie, którą służył przeciw jemu: dałem mu ziemię Egiptską, za to, że mi robił⑨, mówi Pan Bóg.

21. Onego⑩ dnia wyrośnie róg domowi Izraelowemu, a tobie dam usta otworzone⑪ w pośrodku ich. a poznają żem ja Pan.

① Gdy Żydzi pomocy od ciebie żądali... sam pokonany byłeś przez Chaldejczyków.
② Od początku, aż do końca; bo Syenes leżało między morzem Czerwonem a Nilem; Etjopia zaś na granicy południowo-zachodniej.
③ Uczynię ją podobną do innych ziem pustych.
④ Co do tych lat, nigdzie ani Pismo Ś. ani historya nic nie mówi.
⑤ Egipcyan niewolników.
⑥ Było to miasto przy południowych granicach Egiptu, najodleglejsze od ziemi Chaldejskiej.
⑦ To jest, przez czas bardzo długi; bo po 200 latach Egipt powrócił do dawnej potęgi i chwały za Ptolomeuszów, walczących o władzę z Antiochami.
⑧ Nie zaufają im więcej Żydzi, i nie będą uczyć się więcej od nich bałwochwalstwa, i udawać się do ich ziemi w ucieczce przed nieprzyjaciołmi.
⑨ Że wolę moję wykonał.
⑩ Po spustoszeniu Egiptu uczynię, że królestwo (róg) Izraelskie znowu zakwitnie, gdy Cyrus Żydom do ojczyzny wrócić pozwoli.
⑪ Wolność mówienia do nich; bo gdy się przekonają, że wszystko się spełniło, coś przepowiedział, uwierzą ci; i wtedy nie w przypowieściach trudnych, lecz otwarcie i wyraźnie przemawiać będziesz.

ROZDZIAŁ XXX.

Że wszystkie miasta Egiptskie miały być popsowane od króla Babilońskiego.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, prorokuj, a mów: To mówi Pan Bóg: Wyjcie①, biada, biada, dniowi②:

3. Bo blizko jest dzień, i przybliża się dzień Pański, dzień obłoku③, czas narodów④ będzie.

4. I przydzie miecz do Egiptu, i będzie strach w Etyopskiej ziemi, gdy polęgą zranieni w Egiptcie, i wzięte będzie mnóstwo jego, i skażone fundamenty⑤ jego.

5. Etyopska ziemia, i Libia, i Lydyanie, i wszystek ostatek pospólstwa, i Chub, i synowie ziemie przymierza⑥, z nimi od miecza polęgą.

6. To mówi Pan Bóg: i upadną podpierający⑦ Egipt, i będzie skażona pycha panowania jego: od wieże Syenes i mieczem polęgą w nim, mówi Pan Bóg zastępów.

7. I będą rozprószeni z pośrodku ziem spustoszonych, miasta jego między miasty spustoszonemi będą.

8. I poznają, żem ja Pan: gdy dam ogień⑧ w Egiptcie, i starci będą wszyscy pomocnicy jego.

9. Onego dnia wynidą posłowie⑨ od oblicza⑩ mego na galerach, na zstarcie dufności Etyopskiej ziemie: i będzie strach u nich w dzień⑪ Egiptski: bo bez wątpienia przydzie.

10. To mówi Pan Bóg: Wyniszczę lud Egiptski ręką Nabuchodonozora króla Babilońskiego.

11. On i lud jego z nim, namocniejszy z narodów będą przywiedzieni na wytracenie ziemie: i dobędą mieczów swych na Egipt, a napełnią ziemię pobitymi.

12. I uczynię łożyska rzek⑫ wyschłe, i podam ziemię⑬ w ręce złośliwych: i spustoszę ziemię, i napełnienie jej ręką cudzych, ja Pan mówiłem.

13. To mówi Pan Bóg: I wygubię wyobrażenia, a wytracę bałwany z Memphis: a książę z ziemie Egiptskiej nie będzie więcej⑭: i dam strach na ziemię Egiptską.

14. I zagubię ziemię Phatures, I dam ogień na Thaphnis⑮ i uczynię sądy⑯, w Alexandriej.

15. I wyleję rozgniewanie moje na Pelusium⑰ siłę Egiptu, i wybiję mnóstwo Alexandryjskie.

16. I dam ogień na Egipt: jako rodząca boleć będzie Pelusium, i Alexandrya będzie rozwalona, a w Memphis ucisk na każdy dzień.

17. Młodziency Heliopolea⑱ i Bubasty, od miecza polęgą, a same⑲ w niewolę zawiodą.

① Egipcyanie, i inne narody, których klęski przepowiada.
② W którym ukarani będą.
③ Smutny, żałobny.
④ Chaldejczyków, którzy potęgę swoją w Egipcie pokażą.
⑤ Miasta i zamki obronne.
⑥ I inni sprzymierzeńcy Egipcyan.
⑦ Narody, które zwykle pomagały Egipcyanom.
⑧ Gdy dopuszczę, żeby Chaldejczycy cały Egipt spalili.
⑨ Przerażeni Egipcyanie swoją klęską uciekną do Etiopii, i przestraszą jej mieszkańców zaufanych w swoją siłę.
⑩ To jest, z woli Boga.
⑪ W dzień klęski.
⑫ Któremi sprowadzano wodę Nilu dla zwilżania gruntów.
⑬ Chaldejczyków.
⑭ Na długo, to jest, 40 lat. Patrz roz. 29, 13.
⑮ Jedno z najdawniejszych miast Egipskich. Num. 13, 23.
⑯ Surowo ukarzę.
⑰ Warowne miasto portowe.
⑱ To samo, co Teby. Bubasty miasto blisko Pelusium.
⑲ A żony ich.

18. A w Taphnis zaćmi ① się dzień, gdy tam łamać będę sceptra Egiptskie, a ustanie w nim pycha mocy jego: obłok ② ji przykryje, a córki jego w niewolą będą zawiedzione.

19. A uczynię sądy w Egiptcie, a poznają, żem ja Pan.

20. I stało się jedenastego roku, w pierwszym miesiącu, siódmego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy, ramię Pharaona króla Egiptskiego złamałem: a oto niezawiniono go, aby mu zdrowie przywrócono, aby je związano chustami, i ściągniono bindami, aby zaś wziąwszy moc mógłby trzymać miecz.

22. Przeto to mówi Pan Bóg: Owo ja do Pharaona króla Egiptskiego i skruszę ramię jego mocne, ale złamane: i wytrącę miecz z ręki jego:

23. I rozprószę Egipt między narody, a rozwieję je po ziemiach.

24. I zmocnię ramiona króla Babilońskiego, i dam miecz mój w rękę jego: i złamię ramię Pharaonowe, i stękać będą stękaniem zabici przed oczyma ③ jego.

25. A zmocnię ramiona króla Babilońskiego, a ramiona Pharaonowe upadną, i poznają, żem ja Pan, gdy dam miecz mój w rękę króla Babilońskiego, i wyciągnie ji na ziemię Egiptską.

26. I rozproszę Egipt między narody, a rozwieję je po ziemiach: i poznają, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Przyrównywa wysokość króla Faraona z królem Assur, a obiema opowiada jednakie zatracenie od króla Nabuchodonozora.

1. I stało się roku jedenastego, w trzecim miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, rzecz Pharaonowi królowi Egiptskiemu i ludowi jego: Komuś się stał podobnym w wielkości twojej?

3. Oto Assur ④ jako Cedr na Libanie, piękny w gałęzi i oganisty, i wysokiego wzrostu, a między gęstym gałęziem podniósł się wierzch jego:

4. Wody go wychowały, głębokość go wywyższyła, rzeki jej płynęły około korzenia jego, i strumienie swe puściła do wszech drzew polnych.

5. Dla tego się wyniosła wysokość jego nad wszystkie drzewa polne ⑤: i rozmnożyły się wszystkie gałązki jego, i podniosły się gałęzi jego dla wielkich wód.

6. A gdy rozciągnął cień swój, na gałęziu ⑥ jego poczyniło gniazda wszelkie ptastwo ⑦ powietrzne, a pod gałęziem jego rodziły wszystkie bestye ⑧ leśne, a pod cieniem, jego mieszkała zgraja barzo wielu narodów.

7. I był barzo piękny w wielkości swej, i w rozszerzeniu gałązek swych: bo korzeń jego był przy wodach obfitych.

8. Cedry nie były wyższe nadeń w raju Bożym, jodły nie zrównały z wysokością jego, a Jawory ① nie były równe gałęziom jego: żadne drzewo raju Bożego nie jest do niego przypodobane, i do piękności jego.

9. Bom go ozdobnym uczynił, i z wielą i gęstych gałęzi: i zajrzały ② mu wszystkie drzewa rozkoszne, które były w raju Bożym.

10. Przeto to mówi Pan Bóg: Za to, że się wywyższył wysokością, a postawił wierzch ③ swój zielony i gęsty, i podniosło się serce jego wysokością swą:

11. Dałem ④ go w rękę namocniejszego między narody, czyniąc uczyni ⑤ mu: według niezbożności jego wyrzuciłem ⑥ go.

12. I wysieką go cudzy, a naokrutniejszy z narodów: i porzucą go na górach, i na wszech dolinach opadnie gałęzie jego, i połamią się latorośli jego na wszech skałach ziemie: i odstąpią z cienia jego wszyscy ludzie ziemscy, i opuszczą go.

13. Na obaleniu ⑦ jego mieszkało wszelkie ptastwo ⑧ powietrzne, a na gałęziu jego był wszystek zwierz ⑨ polny.

14. Przeto nie wyniosą się wysokością swoją wszystkie drzewa wodne ⑩, a nie wystawią wysokości swej między oganistym i gałęzistym, i nie będą stać z wysokością swą wszystkie, które się odwilżają wodami: bo wszyscy podani są na śmierć do ziemie ostatniej ⑪, w pośrodku synów człowieczych ⑫, do tych, którzy zstępują od dołu ⑬.

15. To mówi Pan Bóg: W dzień, którego zstąpił do piekła, przywiodłem żałobę, okryłem go głębokością ⑭: i zahamowałem rzeki ⑮ jego, a powściągnąłem wody wielkie: zasmucił się nad nim Liban ⑯, i wszystkie drzewa ⑰ polne zachwiały się.

16. Głosem obalenia jego strwożyłem narody, gdym go dowiódł do piekła, z temi, którzy zstępowali do dołu: i pocieszone są na ziemi spodniej wszystkie drzewa rozkoszy, wyborne, i osobliwe na Libanie, wszystkie, które się odwilżały wodą.

17. Bo i oni z nim zstąpią do piekła, do pobitych mieczem: i ramię każdego będzie siedziało pod cieniem ⑱ jego, w pośrodku narodów.

18. Do kogożeś był przyrównany, o zacny, a wysoki między drzewy ⑲ rozkosznemi? Otoś dowiedziony jest z drzewy rozkosznemi do ziemie ostatniej: w pośrodku nieobrzezańców spać będziesz, z temi, które pobito mieczem: ten ci jest Pharao, i wszystka zgraja ⑳ jego, mówi Pan Bóg.

---

① Straszny dzień nastąpi.
② Smutek, rozpacz.
③ Bądź Faraona, bądź Nabuchodonozora.
④ Sami Egipcyanie nazywają się tu Assur. Izaj. 52, 4.
⑤ Stał się większym od innych królów.
⑥ Wszystkie narody mieszkały w posiadłościach jego. Dan. 4, 18.
⑦ Magnaci.
⑧ Lud Egipski i inne narody, które Faraon podbił.

---

① Nie było królestwa któreby się z Egiptem zrównać mogło.
② Zazdrościli inni królowie.
③ Dumnym był z podległych królów i książąt.
④ Oddam pod władzę Nabuchodonozora.
⑤ Co zechce, uczyni jak z podwładnym.
⑥ Pozbawiłem królestwa i życia.
⑦ Na pniu obalonego cedru = w spustoszonem państwie.
⑧ Magnaci i książęta.
⑨ Lud prosty.
⑩ Kraje bogate.
⑪ Do grobu.
⑫ Gminu, pospólstwa.
⑬ Grobu lub piekła.
⑭ Mnóstwem klęsk.
⑮ Pozbawiłem go dóbr wszelkich.
⑯ Całe królestwo w żałobie będzie.
⑰ Inni królowie, odebrawszy o tem wiadomość, zatrwożą się.
⑱ Jak w tem życiu pod cieniem jego t. j. pod powagą jego spoczywali, tak w piekle karą jego, jakby cieniem jego się ochłodzą.
⑲ Między innemi królami.
⑳ Taki koniec będzie Faraona, książąt i całego narodu.

ROZDZIAŁ XXXII.

Bóg każe płakać prorokowi Faraona króla Babilońskiego; którego znaczy przez lwa, i smoka morskiego.

1. I stało się dwunastego roku, w miesiącu dwunastym, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, weź lament nad Pharaonem królem Egiptskim, i rzeczesz do niego: Lwowi [1] narodów przyrównany jesteś, i smokowi, który jest w morzu: a miotałeś rogiem [2] w rzekach twoich, i mąciłeś wody nogami swemi, a deptałeś rzeki ich.

3. Przeto to mówi Pan: Zarzucę na cię sieć moję w mnóstwie narodów mnogich, i wyciągnę cię niewodem moim.

4. I wyrzucę cię na ziemię [3] na oblicze pola, porzucę cię, i każę mieszkać na tobie wszemu ptastwu powietrznemu, a nakarmię tobą zwierz wszystkiej ziemie.

5. I położę mięso twoje na górach, a napełnię pagórki twe ropą [4] twoją.

6. I namoczę ziemię smrodem krwie twojej po górach, a doliny napełnią się tobą.

7. A gdy zgaśniesz, zakryję niebo, i ciemne uczynię gwiazdy jego: słońce obłokiem zakryję, a księżyc nie da światła [5] swego.

8. Wszystkie światła niebieskie smutnemi poczynię nad tobą: i dam ciemność na ziemię twoję, mówi Pan Bóg, gdy polęgą zranieni [6] twoi w pośród ziemie, mówi Pan Bóg.

9. A rozdraźnię [7] serce narodów mnogich, gdy przywiodę [8] skruszenie twoje między narody na ziemię, o których nie wiesz.

10. I uczynię, że się zdumieją nad tobą narodowie mnodzy, i królowie ich strachem wielkim będą się lękać nad tobą, gdy pocznie latać miecz mój po twarzach [9] ich: i zdumieją się nagle każdy o duszę swą w dzień upadku twego.

11. Bo to mówi Pan Bóg: Miecz króla Babilońskiego przydzie na cię.

12. Mieczami mocarzów [10] obalę zgraję twoje: nie zwyciężone to wszystko narody [11]: i zburzą pychę Egiptską i rozproszy się zgraja jego.

13. I wygubię wszystko bydło jego, które było nad wodami wielkiemi [12]: a nie będzie ich więcej mącić noga człowiecza, ani kopyta bydlęce nie będą ich mącić.

14. Tedy czyściuchne uczynię wody ich, a rzeki ich jako oliwę [13] przywiodę, mówi Pan Bóg.

15. Gdy uczynię ziemię Egiptską spustoszoną: a pusta będzie ziemia od pełności jej, gdy wybiję wszystkie obywatele jej: a poznają, żem ja Pan.

16. Płacz jest, i płakać go będą: córki narodów [14] płakać go będą: nad Egiptem i nad zgrajami jego, będą go płakać, mówi Pan Bóg:

17. I stało się dwunastego roku, piętnastego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, śpiewaj żałobnie, nad zgrają Egiptską, a zściągni [1] ją samę, i córki [2] narodów dużych do ziemie ostatniej [3], z temi, którzy zstępują do dołu.

19. Czymeś piękniejszy? znidź a spi z nieobrzezanemi.

20. W pośrodku zabitych mieczem polęgą: miecz dany [4] jest, przyciągnęli się, i wszystkie ludzie jej.

21. Mówić do niego będą między mocarzami namocniejszy z pośrodku piekła, którzy z pomocniki jego zstąpili, i zasnęli nieobrzezańcy, mieczem pobici [5].

22. Tam Assur i wszystka zgraja jego: około niego groby jego: wszyscy pozabijani i którzy polegli od miecza.

23. Których groby są położone na ostatku dołu [6]: a była zgraja jego około grobu jego: wszyscy pozabijani, i polegli od miecza, którzy niegdy puszczali strach na ziemi żywiących.

24. Tam Aelam i wszystka zgraja jego około grobu jego. Ci wszyscy pozabijani i padający od miecza: którzy zstąpili nie obrzezani do ziemie ostatniej, którzy dawali strach swój na ziemi żywiących: i ponieśli sromotę swą z temi, którzy zstępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili [7] łoże jego [8] na wszystek lud jego: około niego grób jego: ci wszyscy nie obrzezani i pozabijani mieczem. Bo puszczali strach swój na ziemi żywiących, i ponieśli sromotę swą z temi, którzy zstępują do dołu: w pośrodku zabitych położeni są.

26. Tam Mosoch [9] i Thubal, i wszystka zgraja jego: około niego groby jego. Ci wszyscy nieobrzezańcy i pozabijani i upadli mieczem: bo puszczali strach [10] swój na ziemi żywiących.

27. A nie będą spać [11] z mocarzami, i z upadłemi, i z nieobrzezańcy, którzy zstąpili do piekła z orężem [12] swym, i położyli miecze swe pod głowami swemi, i były nieprawości ich na kościach [13] ich: bo strachem mocarzów byli na ziemi żywiących.

28. A tak i ty [14] w pośrodku nieobrzezańców żstart będziesz, i zaśniesz z pobitemi mieczem.

29. Tam Idumea, i królowie jej, i wszystkie książęta jej, którzy dani są z wojskiem swem z pobitemi mieczem, i którzy z nieobrzezanymi zasnęli, i z temi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam książęta północne [15] wszystkie, i wszyscy łowcy [16], którzy zawiedzieni są z pobitemi lękający się, i od męztwa swego zawstydzeni [17]: którzy zasnęli nie obrzezani z zabitemi mieczem, i ponieśli sromotę swą z temi którzy zstępują do dołu.

31. Widział je Pharao, a ucieszył [18] się ze wszystkiej

---

[1] Czem lew między zwierzętami, tem ty jesteś między narodami.
[2] Srożyłeś się, i gubiłeś słabszych od ciebie.
[3] I obalę moc twoję.
[4] Krwią.
[5] Oznacza to wielki i powszechny smutek.
[6] Wojsko twoje pobite.
[7] Bojaźnią napełnię.
[8] Gdy inne narody dowiedzą się o klęsce i upadku twoim.
[9] Gdy błyszczeć będzie przed ich oczyma.
[10] Chaldejczyków.
[11] Hebraj.: Ci wszyscy są najmocniejszymi z narodów.
[12] Na polach i łąkach zwilżonych wodami Nilu.
[13] Bo nie będzie nikogo, coby je mącił.
[14] Sąsiednie państwa Egiptu.

[1] Przepowiedz, że będzie do piekła strąconą.
[2] Miasta sąsiednich narodów.
[3] Do grobów wewnątrz ziemi (dołu).
[4] Chaldejczykom; albo: mieczowi dany jest (Egipt).
[5] Porówn. Izaj. 14. 10.
[6] W najgłębszym dole, w ostatniej ziemi, jak jest w wier. 18.
[7] Ci, którzy ich pozabijali; lub szatani bezbożnych do piekła zabierający.
[8] Króla Perskiego i tych, którzy z nim do piekła zstąpili.
[9] Mieszkaniec Kapadocyi i Iberyjczyk. Wyż. r. 27, 13.
[10] Ponieważ innych mieczem zabijali, sami od miecza polegli.
[11] Nie będą pogrzebanymi.
[12] Był wtedy zwyczaj, że w grobie oręż składano. I. Mach. 13, 29.
[13] Za nieprawości pokutowali, a później mężnie polegli.
[14] To jest, Faraon.
[15] Babilończycy, Syryjczycy, Sydończycy.
[16] Potomkowie Nemroda. Gen. 10, 19.
[17] Ponieśli sromotę swą, jak mówi w. 24,
[18] Gdy widział, że i inni klęsk różnych doświadczają. Wyż. 32, 16.

zgraje swej: która jest mieczem pobita, Pharao i wszystkie wojsko jego, mówi Pan Bóg:

32. Bo dałem strach① mój na ziemi żywiących, i zasnął w pośrodku nieobrzezańców, z pobitemi mieczem Pharao i wszystka zgraja jego, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXXIII.

O stróżu postanowionym, aby oznajmiał trąbą przyjazd nieprzyjacielski, a że Bóg nie chce śmierci grzesznego, przetoż ku pokucie upomina. Grzesznemu obiecuje, gdzie się nawróci, że nie będzie na nieprawość pamiętał, że im ziemia ich nic nie pomoże.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy mów do synów ludu② twego, i rzeczesz do nich: Ziemia, gdy przywiodę na nią miecz, a lud ziemie weźmie męża jakiego z granic swoich, i postawi go stróżem nad sobą:

3. A onby ujrzał miecz przychodzący na ziemię, a zatrąbiłby w trąbę, i dałby znać ludowi.

4. I usłyszawszy, ktokolwiek on jest, głos trąby, a nie strzegłby się, a przyszedłby miecz i wziąłby go: krew jego na głowie③ nie będzie.

5. Głos trąby słyszał, a nie strzegł się: krew jego na nim będzie: lecz jeśli się przestrzegł, duszę swą zbawi.

6. Ale jeśli stróż ujrzy miecz przychodzący, a nie zatrąbi w trąbę: a lud się nie podstrzeże, i przydzie miecz, a weźmie duszę z nich④, onci w nieprawości swej pojman jest, ale krwie jego z ręku stróżowej szukać będę⑤.

7. A ty synu człowieczy, dałem cię stróżem⑥ domowi Izraelowemu: a tak gdy usłyszysz z ust moich mowę, opowiesz im odemnie.

8. Jeśli gdy ja rzekę do niezbożnika: Niezbożniku, śmiercią umrzesz: nie będziesz mówił, aby się strzegł niezbożnik drogi swojej: on niezbożny w nieprawości swej umrze, ale krwie jego z ręki twej szukać będę.

9. Lecz jeśli, gdy ty opowiesz niezbożnikowi, aby się od dróg swoich nawrócił, nie nawróciłby się od drogi swojej: on w nieprawości swej umrze: a tyś wyzwolił duszę swoję.

10. A tak ty synu człowieczy mów do domu Izraelowego: Takeście rzekli, mówiąc⑦: Nieprawości nasze, i grzechy nasze, są na nas⑧, a od nich my schniemy: jakoż tedy żyć będziemy mogli⑨?

11. Rzecz do nich: Żywę ja mówi Pan Bóg: nie chcę śmierci niezbożnego, ale żeby się nawrócił niezbożny od drogi swej, a żył.

12. Nawróćcie się, nawróćcie się od dróg waszych barzo złych: a przecz macie umrzeć⑩, domie Izraelów? Ty tedy synu człowieczy mów do synów ludu twego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wyzwoli go, w którykolwiek dzień zgrzeszy: a niezbożność niezbożnego nie zaszkodzi mu, któregokolwiek dnia nawróci się od

① Jak przez nich Żydów, tak teraz ich samych przerażę i ukarzę. Ziemia żywiących ziemię Żydowską oznacza. Porówn. r. 26, 20. Nota.
② Żydów współrodaków twoich.
③ Sam będzie przyczyną swojej śmierci.
④ Zabije kogo z nich.
⑤ Stróża jako mężobójcę za śmierć jego ukarzę.
⑥ Ażebyś widząc niebezpieczeństwo grożące narodowi, ostrzegł go.
⑦ Tak zwykliście mówić.
⑧ Trapią nas śmiertelnie, prześladują nas.
⑨ Zdaje się, że Żydzi mówili to w rozpaczy; i dla tego w wierszu następnym Bóg ożywia ich nadzieję.
⑩ Dla czego wolicie umrzeć, skoro możecie przez poprawę życie swe zachować.

niezbożności swej: i sprawiedliwy nie będzie mógł żyć w sprawiedliwości swej, któregokolwiek dnia zgrzeszy.

13. Chociabym rzekł sprawiedliwemu, że żywotem żyć będzie, a ufając sprawiedliwości swej uczyniłby nieprawość: wszystkie sprawiedliwości jego zapomnione będą, a w nieprawości swej, którą czynił, w onej umrze.

14. Lecz jeśli rzekę niezbożnemu: Śmiercią umrzesz: a będzie pokutę czynił z grzechu swego,

15. A będzie czynił sąd i sprawiedliwość①, i wróci zastawę on niezbożnik, i łupież odda, w przykazaniach żywota chodzić będzie, ani czynić nic niesprawiedliwego: żywotem żyć będzie, a nie umrze.

16. Wszystkie grzechy jego, którenri grzeszył, nie będą mu poczytane: sąd i sprawiedliwość czynił, żywotem żyć będzie.

17. I rzekli synowie ludu twego. Nie jest równej wagi② droga Pańska, a samych③ droga jest niesprawiedliwa.

18. Bo gdy odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a czynić będzie nieprawości, umrze w nich.

19. A gdy odstąpi niezbożny od niezbożności swej, a czynić będzie sąd i sprawiedliwość, żyć będzie w nich.

20. A mówicie: Nie jest prawa droga Pańska. Każdego z was według drogi jego sądzić będę, domie Izraelów.

21. I stało się dwunastego roku, w dziesiątym④ miesiącu, piątego dnia miesiąca przeprowadzenia⑤ naszego, przyszedł do mnie, który był uciekł⑥ z Jeruzalem, mówiąc: Zburzone jest miasto.

22. A ręka Pańska stała się była nademną w wieczór, niż był przyszedł który był uciekł: i otworzył⑦ usta moje aż przyszedł, do mnie rano⑧, a otworzywszy usta moje nie milczałem dalej.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc.

24. Synu człowieczy, którzy mieszkają w tych rozwalinach⑨ na ziemi Izraelskiej, mówiąc: Jeden był Abraham, a dziedzictwem posiadł ziemię: a nas jest wiele, nam dana jest ziemia za dziedzictwo.

25. Przeto rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: którzy ze krwią jadacie⑩, a oczy wasze podnosicie do plugastw⑪ waszych, i krew wylewacie⑫: izali ziemię dziedzictwem posiędziecie?

26. Stanęliście na miejscach waszych, czyniliście obrzydłości, i każdy żonę bliźniego swego mazał: a mielibyście dziedzictwem posieść ziemię?

27. To rzeczesz do nich: Tak mówi Pan Bóg: żywę ja, że co na rozwalinach⑬ mieszkają, od miecza polęgą⑭: a kto na polu jest, zwierzom dan będzie na pożarcie: lecz którzy są na zamkach, i w jaskiniach, morem pomrą.

① Niewinnie i sprawiedliwie żyć będzie.
② Niesłusznie, niesprawiedliwie Bóg z nami postępuje. Którzy są źle usposobieni, najsprawiedliwszych nawet wyroków nie pochwalają.
③ Gdy raczej ich postępowanie złem ich.
④ To jest w grudniu, według naszej rachuby.
⑤ Zabrania do niewoli z Jechoniaszem. IV. Król. 24, 12.
⑥ Po zdobyciu już miasta, jak Bóg przepowiedział. Wyż. r. 24, 26; to miejsce trzeba odczytać, żeby zrozumieć, co tutaj tłómaczymy.
⑦ Dał mi wolność mówienia, jak był obiecał.
⑧ Ażebym, jeśli wiadomość o zdobyciu miasta doszła do mnie rano, już napełniony Duchem Bożym swobodnie mówił do narodu.
⑨ W gruzach Jerozolimy i Judei zburzonej przez Chaldejczyków; — jakby rzekł: Pozostawieni w Judei przez Chaldejczyków, gdy powinni ubolewać, cieszą się, że w tak małej liczbie są panami Judei; i mówią, że nic w tem dziwnego, bo jednemu Abrahamowi Bóg ją obiecał, oni zaś liczniejsi od Abrahama; — Jeśli Abraham z trzystu niewolnikami żyć mógł bezpiecznie w obec tylu nieprzyjaciół, tem bardziej my, daleko liczniejsi, obronimy się przed napastnikami.
⑩ Którzy jecie krew z mięsem; co było przez prawo zakazane. Lew. 19, 26.
⑪ Do bałwanów, gdy się modlicie. Patrz r. 18, 6.
⑫ Popełniając mężobójstwa.
⑬ W Jerozolimie i innych miejscowościach zburzonych przez Chaldejczyków.
⑭ Bo Godoliasza i towarzyszów jego zabił Izrael, a innych pozabija i Chaldejczycy.

28. I dam ziemię na pustki i spustoszenie, i ustanie pyszna moc jej: i spustoszeją góry Izraelskie, dla tego[1] niemasz żadnego ktoby po nich przechodził.

29. A poznają, żem ja Pan, gdy uczynię ziemię ich spustoszoną, i pustą dla wszech obrzydłości ich, które czynili.

30. A ty synu człowieczy: Synowie ludu twego, którzy mówią o tobie podle murów[2] i we drzwiach domowych, i mówią jeden do drugiego, mąż do blizkiego swego rzekąc: Pódźcie a posłuchajmy co za mowa jest wychodząca od Pana.

31. I przychodzą do ciebie, jako gdyby przychodził lud: a siedzą przed tobą lud mój: i słuchają mów twoich, a nie czynią ich: w pieśń ust swoich obracają[3] je, a za łakomstwem swem serce ich chodzi.

32. A jesteś im jako pieśń muzycka[4], którą wdzięcznym a pięknym głosem śpiewają: i słuchają słów twoich, a nie czynią ich.

33. A gdy przyjdzie co opowiedziano (bo oto przychodzi) tedy doznają, że prorok był między nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Słowa Pańskie na niedbałe pasterze, którzy tylko o pożytki swe, nie o zbawienie owiec swoich ludu Bożego dbają, chce sam Pan owiec swych szukać, proroctwo też o Pasterzu Chrystusie Panie, którego obiecuje wzbudzić.

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach[5] Izraelskich: prorokuj, a rzeczesz pasterzom: To mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraelskim, którzy paśli samych siebie: izali trzód nie pasą pasterzowie?

3. Mlekoście jadali, a wełnąście się przyodziali: a co tłustego było, zabijaliście: a trzody mojej nie paśliście.

4. Co niemocnego było nie posilaliście, a co chorego nie leczyliście, co połamanego było nie powiązaliście, a co się oderwało nie przywiedliście, a co było zginęło nie szukaliście: aleście z surowością rozkazowali im, i z mocą.

5. I rozprószyły się owce moje dla tego, że nie było pasterza: i stały się na pożarcie wszech zwierzów polnych, i rozpierzchnęły się.

6. Błądziły trzody moje po wszystkich górach[6], i po każdym pagórku wysokim, i po wszem obliczu ziemie rozproszyły się trzody moje, a nie był ktoby szukał, nie było mówię ktoby szukał.

7. Przeto Pasterzowie słuchajcie słowa Pańskiego:

8. Żywę ja, mówi Pan Bóg, za to, że trzody moje stały się łupieztwem, i owce moje stały się na pożarcie wszech zwierzów polnych, że nie było pasterza (bo nie szukali pasterzowie moi trzody mojej): ale pasterzowie samych siebie paśli, a trzód moich nie paśli:

9. Przeto pasterzowie słuchajcie słowa Pańskiego:

10. To mówi Pan Bóg: Oto ja[7] sam na pasterze, będę szukał trzody mojej z rąk ich: i uczynię, że przestaną[1], aby więcej nie paśli trzody, i aby nie paśli więcej pasterzowie samych siebie: a wyzwolę trzodę moję z gęby ich: i nie będzie im dalej strawą.

[1] Tak, iż...
[2] Obmawiają i wyszydzają ciebie, jak uliczniki w miejscach publicznych.
[3] Śmieją się, żartują, w śmiech obracają twoje nauki i groźby.
[4] Słuchają cię dla przyjemności, ale nie dla nauki i poprawy życia.
[5] O królach, książętach, urzędnikach, kapłanach, nauczycielach ludu i. t. p.
[6] Już uciekając się do bałwanów na górach, już uchodząc przed surowością książąt.
[7] Dodaj: idę przeciw pasterzom...

11. Bo to mówi Pan Bóg: Oto ja[2] sam będę szukał owiec moich, i nawiedzę[3] je.

12. Jako nawiedza pasterz trzodę swoję w dzień, gdy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak nawiedzę owce moje, i wybawię je ze wszech miejsc, do których były rozproszone w dzień obłoku i chmury[4].

13. I wywiodę je z narodów[5], i zgromadzę je z ziem, i przywiodę je do ziemie ich[6]: i będę je pasł po górach Izraelskich, nad strumieniami, i na wszech mieszkaniach ziemie.

14. Na pastwiskach[7] naobfitszych paść je będę, a po górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich: tam będą odpoczywać w trawach zielonych, a na pastwiskach tłustych paść się będą po górach Izraelskich.

15. Ja będę pasł owce moje: a ja im dam leżeć[8], mówi Pan Bóg.

16. Co było zginęło szukać będę, i co się było oderwało, przywiodę, co było połamano pozwięzuje, co było chore zmocnię, a co tłuste i mocne strzedz będę: a będę je pasł w sądzie[9].

17. A wy trzody moje, to mówi Pan Bóg: Oto ja rozsądzam między bydlęciem a bydlęciem, a baranów i kozłów[10].

18. Aza wam nie dosyć było paść się na dobrej paszy[11]? żeście jeszcze i ostatki pasze waszej podeptali nogami swemi: a gdyście czystą wodę pili, ostatekeście nogami swemi mącili.

19. A owce moje tem co było podeptano nogami waszemi, tem się pasły: a co nogi wasze pomąciły, to pijały[12].

20. Przeto to mówi Pan Bóg do was: Oto ja sam sądzę między bydlęciem tłustem a chudem[13].

21. Za to, żeście boki i plecami trącali, a rogami waszemi rzucaliście wszystkie niemocne bydlęta[14], aż się precz rozpierzchnęły:

22. Wybawię trzodę moję, i nie będzie dalej łupieztwem: a rozsądzę między bydlęciem a bydlęciem.

23. I WZBUDZĘ NAD NIMI PASTERZA JEDNEGO[15], który je będzie pasł, sługę mego Dawida: on je paść będzie, i on im będzie pasterzem.

24. A ja Pan będę im Bogiem, a sługa mój Dawid[16] książęciem w pośrodku ich: Ja Pan mówiłem:

25. I uczynię z nimi przymierze pokoju, i uczynię że ustaną bestye złe[17] z ziemie: a ci którzy mieszkają na puszczej, bezpiecznie będą spać w lesiech.

[1] Usunę ich z urzędów.
[2] Mówi Chrystus i obiecuje przyjść do owiec, które zginęły z domu Izraela. Porówn. Mat. 15, 24.
[3] Hebraj.: Szukać ich będę.
[4] W czasie klęski i niewoli.
[5] Z niewoli Babilońskiej, także z ziemi Ammon, Idumei, Egiptu i t. d. dokąd Żydzi uciekli w popłochu przed nieprzyjacielem.
[6] Przez Zorobabela i Ezdrasza, albo w znaczeniu wyższem, przez Chrystusa na bujne i wesołe pastwiska Kościoła.
[7] Sakramentów, słowa Bożego i t. p.
[8] Odpoczywać, według LXX.
[9] Sprawiedliwie i mądrze.
[10] Między dobrymi i złymi.
[11] Mówi przeciw bogaczom, którzy żyjąc rozrzutnie, woleli tracić majątek, niżeli pomódz ubogim.
[12] Okazuje ich chciwość, gdyż nic ubogim nie dawali, chyba to, co już na nic zupełnie im samym się nie przydało.
[13] Między bogatymi a ubogimi.
[14] To jest, ubogich.
[15] Nie wielu jak przedtem, bo dotąd wielu pasterzów niszczyło winninicę moję; teraz poszlę im Chrystusa, dobrego pasterza, który duszę swą położy za owce swoje. Jan. 10, 11.
[16] Chrystusa zowie Dawidem — gdyż Dawid był figurą Chrystusa.
[17] Występki — poskromię władzę szatana nad ludźmi.

26. I postawię je około pagórku① mego błogosławieństwem: i spuszczać będę deszcze② czasu swego: deszcze błogosławieństwa będą.

27. I da drzewo polne owoc swój, a ziemia wydawać będzie urodzaj swój, i będą w ziemi swej bez bojaźni: a poznają, żem ja Pan, gdy połamię łańcuchy jarzma③ ich, a wyrwę je z ręki rozkazujących④ im.

28. I nie będą więcej łupieztwem narodów, ani pożrą ich bestye ziemie: ale będą mieszkać bezpiecznie bez żadnego strachu.

29. I wzbudzę im płód mianowany⑤, a nie będą więcej umniejszeni głodem⑥ w ziemi, ani poniosą więcej sromoty narodów.

30. I poznają, żem ja Pan Bóg ich z nimi, a oni lud mój dom Izraelów: mówi Pan Bóg.

31. A wy trzody moje, trzody pastwiska mego, ludzie jesteście: a ja Pan Bóg wasz⑦, który mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XXXV.

Proroctwo o skażeniu góry Seir, i miast jej, dla utrapienia ludu Bożego.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy postaw oblicze swe przeciw górze Seir⑧, i będziesz prorokował o niej, i rzeczesz jej:

3. To mówi Pan Bóg: Oto ja do ciebie góro⑨ Seir, a wyciągnę rękę moję na cię, i uczynię cię spustoszoną i pustą.

4. Miasta twoje zburzę, a ty pustą będziesz: a poznasz, żem ja Pan.

5. Dla tego, żeś była nieprzyjacielem wiecznym ⑩, i zawarłaś syny Izraelowe w rękach miecza⑪ czasu ich utrapienia, czasu nieprawości ostatecznej⑫.

6. Przeto żywę ja, mówi Pan Bóg: że cię podam krwi ⑬, a krew cię gonić będzie: a gdy krwie nienawidzisz, krew cię gonić⑭ będzie.

7. I uczynię górę Seir spustoszoną i pustą, i zniosę z niej idącego i wracającego się.

8. I napełnię góry jej pobitemi jej: na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i na potokach pobici mieczem polęgą.

9. Na pustki wieczne dam cię, a w mieściech twoich mieszkać nie będą: a poznacie, żem ja Pan Bóg.

10. Dla tego żeś rzekła: Dwa narody, i dwie ziemie⑮ moje będą, i dziedzictwem je posiędę⑯: gdyż tam był Pan ⑰:

① Uczynię, że wszystkie narody, które są dokoła góry mojej, Jerozolimy, błogosławionymi ich nazywać będą.
② Rozumieć to można o nauce Ewangelicznej.
④ Które czart grzechy na ludzi włożyli.
③ Czarta, świata, ciała, grzechu. Niewola Babilońska była symbolem niewoli grzechu.
⑤ Zacny, który uświetni cały naród Żydowski; Chrystusa, który wynijdzie z korzenia Jessego. Izaj. 11, 1.
⑥ Nie zmniejszy się przez głód liczba ich. Kościół karmi obficie wiernych chlebem Eucharystyi i nauki zbawiennej.
⑦ Wy, ludzie, jesteście trzodą moją i pastwiskami memi; a pasterzem waszym jestem ja, Bóg wasz.
⑧ T. j. Idumei; część wzięta za całość, bo góra Seir była w Idumei, tak zwana od Ezawa, który tam mieszkał. Seir znaczy kosmaty, a takim był Ezaw. Gen. 30, 8, 9.
⑨ Chald.: Oto ja szlę zapalczywość moję na ciebie.
⑩ Dodaj: Ludu Izraelskiego; dziedziczka nieprzyjaźni Ezawa ku Jakóbowi.
⑪ Mordowałaś mieczem, gdy Izraelici uciekali do ciebie przed najściem i prześladowaniem Chaldejczyków.
⑫ Kary za nieprawość, którą ponosili.
⑬ Ludziom chciwym mordu.
⑭ Krew, którą przelałaś, o pomstę przeciw tobie wołać będzie.
⑮ Królestwo Judy i Izraela.
⑯ Najdę na Judeę pustą, po zaprowadzeniu do niewoli jej mieszkańców.
⑰ Gdy tymczasem ziemia ta była świętą, i mieszkaniem Bożem, z przyczyny kościoła Jerozolimskiego.

11. Przetoż żywę ja, mówi Pan Bóg: że uczynię według gniewu mego, i według zawiści twej, którąś czyniła nienawidząc ich: a będę znajomy① przez nie, gdy cię sądzić będę.

12. A poznasz, że ja Pan słyszałem wszystkie hańby twoje, któreś mówiła o górach Izraelskich, rzekąc: Spustoszały②, nam na pożarcie dane są.

13. I powstaliście na mię usty swemi, i uwłaczaliście przeciw mnie słowy swemi: jam słyszał.

14. To mówi Pan Bóg: Z weselem wszystkiej ziemie w pustynią cię obrócę.

15. Jakoś się weseliła nad dziedzictwem domu Izraelowego, że było rozproszone, tak uczynię tobie: spustoszoną będziesz góro Seir i wszystka Idumea: a poznają, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Obiecuje Pan lud swój Izraelski, do ziemie swej nawrócić i rozmnożyć, obiecuje zgromadzenie czystą wodą obmyć, która znaczy Chrzest święty, i dać ducha nowego.

1. A ty synu człowieczy, prorokuj na góry③ Izraelskie, a rzeczesz: Góry Izraelskie słuchajcie słowa Pańskiego:

2. To mówi Pan Bóg: Przeto, że rzekł nieprzyjaciel④ o was: Hej, wysokości wieczne⑤ dostały się nam w dziedzictwo:

3. Przeto prorokuj, a mów: To mówi Pan Bóg? Dla tego żeście spustoszone i podeptane⑥ w około, i stałyście się dziedzictwem innym narodom, i przyszłyście na wargę języka⑦, i hańbę ludu:

4. Przeto góry Izraelskie, słuchajcie słowa Pana Boga: To mówi Pan Bóg górom, i pagórkom, potokom, i dolinom, i puszczom, obalinom, i miastom opuszczonym, które zburzone są, i wyśmiane od innych narodów okolicznych.

5. Przeto to mówi Pan Bóg: że w ogniu rzewniwości⑧ mojej mówiłem o innych narodziech, i o wszystkiej Idumeiej, którzy dali ziemię moję sobie za dziedzictwo z weselem, i ze wszego serca, i z umysłu: i wyrzucili ją⑨, aby spustoszyli.

6. Przeto prorokuj na ziemię Izraelską, i rzeczesz górom, i pagórkom, wierzchom gór, i dolinom: To mówi Pan Bóg: Oto ja w rzewniwości mojej, i w zapalczywości mojej mówiłem, dla tego zelżenie narodów nosiliście.

7. Przeto tak mówi Pan Bóg: Jam podniósł rękę⑩, aby narodowie, którzy około was są, same swą sromotę nosiły.

8. A wy góry Izraelskie gałązki swe wypuszczajcie, a owoc wasz przynoście ludowi memu Izraelskiemu. Bo blizko⑪ jest żeby przyszedł:

① Chwałą się okryję.
② To jest, góry Judei, gdy Żydów pomordowano lub do niewoli zabrano.
③ Górami nazywa się tu cały kraj Judzki.
④ Idumejczyk, Ammonita, Moabita. Patrz r. 24, 3.
⑤ Starożytne góry Izraela; albo dumni Izraelici.
⑥ Hebr. pochłonęły was ościenne narody
⑦ Byłyście przedmiotem żartów wszystkich narodów.
⑧ W zapalczywości gniewu i oburzenia groziłem Idumejczykom i innym narodom.
⑨ Mieszkańców jej.
⑩ Święcie przysiągłem, że narody nieprzyjazne Żydom, będą ukarane.
⑪ Oznacza to świetny stan Żydów po powrocie ich z niewoli — lub Kościoła po przyjściu Chrystusa. Nadchodzi czas wybawienia z niewoli.

9. Bo oto ja (1) do was, a nawrócę się do was, i będą was orać i przyjmiecie siew (2).

10. I rozmnożę w was ludzie, i wszystek dom Izraelski: i będą mieszkać w mieściech, a miejsca obalone naprawione będą.

11. I napełnię was ludźmi i bydłem, i rozmnożą się i urostą: i osadzę was jako z pośrodku, i obdarzę więtszemi dobrami, niźliście mieli z pierwu (3): a poznacie, żem ja Pan.

12. I przywiodę na was ludzie (4), lud mój Izraelski, i dziedzictwem was posiędą: i będziesz im dziedzictwem, i nie przydasz więcej być bez nich (5).

13. To mówi Pan Bóg: za to że mówią o was: Pożeraczką ludzi jesteś i dawiącą naród swój:

14. Przeto nie będziesz więcej jeść ludzi, i narodu swego nie będziesz dalej zabijać, mówi Pan Bóg:

15. A nie dam w tobie więcej słyszeć sromoty od narodów, i hańby od ludzi nie poniesiesz, i narodu twego więcej nie utracisz, mówi Pan Bóg.

16 I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy, dom Izraelów (6) mieszkali w ziemi swej (7), i zmazali ją drogami (8) swemi, i sprawami swemi: wedle nieczystoty miesięcznice była droga ich przedemną.

18. I wylałem rozgniewanie moje na nie, dla krwie, którą rozlewali po ziemi, i bałwanami swemi zmazali ją.

19. I rozprószyłem je między narody, a rozwiani są po ziemiach: według dróg ich, i wynalazek (9) ich osądziłem (10) je.

20. I weszli do narodów, do których weszli, i zmazali imię swięte moje, gdy mówiono o nich: Lud to Pański jest, a z ziemie jego wyszli (11).

21. I sfolgowałem (12) imieniu świętemu memu, które był zmazał dom Izraelów między narody, do których weszli.

22. Przeto powiesz domowi Izraelowemu. To mówi Pan Bóg: Nie dla was ja uczynię, domie Izraelów, ale dla imienia mego świętego, któreście zmazali między narody, do którycheście weszli:

23. I poświęcę (13) imię moje wielkie, które zmazane jest między narody, któreście zmazali w pośrodku ich: aby poznali narodowie, żem ja Pan, mówi Pan zastępów, gdy się poświęcę (14) wami przed nimi.

24. Bo zabiorę was z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemie waszej.

25. I wyleję na was wodę czystą (15), i będziecie oczyścieni od wszech nieczystot waszych, i od wszech bałwanów waszych oczyścię was.

26. I dam wam serce nowe, i ducha nowego położę

---

(1) Dodaj: Idę do was, o Żydzi. Chaldej: u k a ż ę s i ę, nie jako mściciel, lecz jak ojciec łaskawy — patrz niżej wier. 25.
(2) Oznacza to duchowną pracę Kościoła nad duszami wiernych.
(3) Gdym was wyprowadził z niewoli Egipskiej; albo: zanim zabrano was do Babilonii.
(4) Góry Izraelskie, wiernych uczniów Chrystusa.
(5) Bo kościół do końca świata istnieć będzie.
(6) Izraelici, Żydzi.
(7) W Judei.
(8) Postępkami, obyczajami złemi.
(9) Uczynki.
(10) Ukarałem.
(11) Wygnani zostali i zabrani do niewoli.
(12) Przez wzgląd na święte imię moje, nie ścierpię, aby znieważały Izraelitów inne narody.
(13) Okażę je świętem i wszechmocnem.
(14) Gdy wobec nich, przez wybawienie was, okażę wielkość imienia mojego.
(15) Oznacza to wodę chrztu, przez którą Chrystus wiernych swych oczyszcza, przez o m y c i e o d r o d z e n i a Tyt. 3, 5.

w pośród was, a wyjmę serce kamienne (1), z ciała waszego, i dam wam serce mięsne.

27. A ducha mego położę w pośrodku was: a uczynię, żebyście w przykazaniach moich chodzili, i sądów moich strzegli, i czynili.

28. I będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał ojcom waszym, i będziecie mi ludem, a ja wam będę Bogiem.

29. I zbawię was wszech nieczystot waszych: a przyzowę zboża (2), i rozmnożę je, a nie włożę na was głodu.

30. I rozmnożę owoc drzew, i urodzaje polne, żebyście nie nosili więcej hańby głodu (3) między narody.

31. I wspomniecie (4) na drogi wasze złośliwe, i na sprawy nie dobre: i omierzną wam nieprawości wasze, i niecnoty wasze.

32. Nie dla was (5) ja uczynię, mówi Pan Bóg, niech wam wiadomo będzie: wstydajcie się a sromajcie się za drogi wasze, domie Izraelów.

33. To mówi Pan Bóg: W dzień, którego was oczyścię ze wszech nieprawości waszych, a uczynię, że będą mieszkać w mieściech, i znowu zbuduję rozwaliny (6),

34. A ziemia spustoszała będzie sprawiona, która była pierwej spustoszona przed oczyma każdego podróżnego,

35. Rzekną: Ziemia ona niesprawna, stała się jako ogród rozkoszny: a miasta puste opuszczone, i wywrócone, usiadły (7) obronne.

36. I poznają narodowie, którzykolwiek zostaną około was, że ja Pan zbudowałem rozwalone, i nasadziłem niesprawione, ja Pan mówiłem i uczyniłem.

37. To mówi Pan Bóg: Jeszcze w tem najdą (8) mię dom Izraelów, że im uczynię: Rozmnożę je jako trzodę ludzi,

38. Jako trzodę świętą, jako trzodę Jeruzalem, na święta uroczyste (9) jego: Tak będą miasta spustoszone, napełnione trzodami ludzi: a poznają, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

O pospolitem wskrzeszeniu w dzień sądny, o dwu drzewiech, których spojenie znaczy dwu ludu zjednoczenie.

1. Stała się nademną ręka Pańska, i wyprowadził mię w duchu Pańskim: i postawił mię w pośród pola, które było pełne kości.

2. I obwiódł mię po nich w około, a było ich barzo wiele po polu, i barzo suchych.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, mniemasz, że żyć będą te kości (10)? I rzekłem: Panie Boże, ty wiesz.

4. I rzekł do mnie: Prorokuj o tych kościach: i rzeczesz im: Kości suche słuchajcie słowa Pańskiego.

5 To mówi Pan Bóg tym kościom: Oto ja wpuszczę w was ducha, (11) i żyć będziecie.

---

(1) W występkach zatwardziałe.
(2) Dam wam wiele łask moich, Sakramenta, a szczególniej Eucharystję.
(3) Żeby wam narody nie wyrzucały, że z głodu giniecie.
(4) W części klęskami ukarani, w części zjednani dobrodziejstwem wyprowadzenia was z niewoli, za grzechy żałować będziecie.
(5) Lecz dla chwały imienia mojego. Patrz wiersz 22.
(6) Domy na wpół rozwalone; — dusze grzechami skalane.
(7) Teraz są uzbrojone i bezpieczne.
(8) Będzie mnie prosił dom Izraela, i wysłucham prośbę.
(9) Jak Jeruzalem w dni uroczyste pełne jest trzód owczych sprowadzonych na ofiarę, tak wszystkie miasta, przedtem zburzone, będą napełnione trzodami ludzi wiernych.
(10) Nie pyta, czy będą wskrzeszone przy powszechnem zmartwychwstaniu, lecz czy zaraz ożyją.
(11) Dusze.

6. I dam na was żyły, i uczynię, że porośćie na was mięso, a powłokę was skórą, i dam wam ducha, i żyć będziecie, a poznacie, żem ja Pan.

7. I prorokowałem jako mi był rozkazał: i stał się szum①, gdym ja prorokował②, a oto poruszenie, i przystąpiły kości do kości, każda do stawu swego.

8. I ujrzałem, a ono po nich żyły, i ciało wstąpiło: i rozciągnęła się na nich skóra po wierzchu, a ducha nie miały.

9. I rzekł do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj synu człowieczy, a rzeczesz do ducha③: To mówi Pan Bóg: Od czterzech wiatrów przyjdzi duchu, a natchnij te pobite, a niech ożyją.

10. I prorokowałem jako mi był rozkazał: i przyszedł w nie duch, a ożyły: i stanęły na nogach swych, wojsko wielkie barzo wielce.

11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te wszystkie sąć dom Izraelski④: oni mówią: Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, i jesteśmy odcięci⑤.

12. Przeto prorokuj, a mów do nich: To mówi Pan Bóg: Oto ja otworzę groby⑥ wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu mój: i wwiodę was do ziemie Izraelskiej.

13. A poznacie, żem ja Pan, gdy otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój.

14. I gdy dam ducha⑦ mego w was, i gdy ożywiecie, i gdy wam dam odpoczynąć w ziemi waszej⑧: a doznacie, że ja Pan mówiłem, i uczyniłem, mówi Pan Bóg.

15. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

16. A ty synu człowieczy, weźmi sobie drewno jedno⑨, a napisz na niem: Judy, i synów Izraelowych towarzyszów jego: i weźmi drewno drugie, a napisz na niem: Józefowi drzewu Ephraimowemu⑩, i wszystkiemu domowi Izraelowemu, i towaszyszów jego.

17. I złóż je, jedno do drugiego sobie w jedno drewno⑪: i będą na zjednoczenie w ręce twojej.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznajmisz co przez to znaczysz?

19. Będziesz mówił do nich: To mówi Pan Bóg: Oto ja wezmę drewno Józefowe, które jest w ręce Ephraim, i pokolenia Izraelowe, które z nim są złączone, i dam je wespół z drewnem Judy, i uczynię je drewnem jednem: i będą jedno w ręce jego⑫.

20 A będą drewna, na których napiszesz w ręce twej przed ich oczyma.

21. I rzeczesz do nich: To mówi Pan Bóg: Oto ja wezmę syny Izraelowe z pośrodku narodów, do których zaszli: i zgromadzę je zewsząd, a przywiodę je do ziemie ich,

① Szelest kości, które się poruszały i ku sobie zbliżały.
② Jeszczem nie skończył mówić, gdy już proroctwo się spełniło.
③ Rozkazując, ażeby dusze ożywiły kości.
④ Izraelici, którzy w niewoli Babilońskiej byli jakby w grobie.
⑤ Jak drzewo przy korzeniu samym ścięte.
⑥ Grobami nazywa miasta, więzienia, gdzie trzymano Żydów.
⑦ Ducha nowego (którego obiecał w rozd. poprzed. w. 26 i 27), jak dałem ducha mego, t. j. życie tym kościom.
⑧ W Judei.
⑨ LXX Łaskę jedną. Przez dwie łaski, o których tu mowa, rozumieją się dwa berła i dwa królestwa; Judy i Izraela.
⑩ Przez Józefa i Efraima, rozumieją się 10 pokoleń, lub też samo pokolenie Efraima, które było powodem odstępstwa; bo Jeroboam, sprawca rozdziału, był z pokolenia Efraima, a Efraim był synem Józefa; przez dom zaś Izraela rozumieć można ostatnie 9 pokoleń, które się do niego przyłączyły.
⑪ Tak, żeby się jednem drzewem być zdawały. Pod podobieństwem połączenia dwóch drzew w jedno przepowiedział przyszłe pojednanie dwóch i dziesięciu pokoleń; Chrystus bowiem oboje jednem uczynił. Efez. 2, 14; nietylko Judę i Izraela, ale Żydów i pogan, jak uczy Ś. Paweł do Gałat. 3, 28. Kolos. 3, 11.
⑫ T. j. Boga. Uczynił to Chrystus, który pomiędzy Żydami i Samarytanami zniósł p'emienną nienawiść — i do Kościoła swego powołał.

22. I uczynię je narodem jednym w ziemi na górach① Izraelskich, i król② jeden będzie wszystkim rozkazujący: a nie będą dalej dwa narodowie, ani się więcej dzielić będą na dwoje królestwo.

23. Ani się więcej mazać będą bałwany swemi, i obrzydłościami swemi, i wszemi nieprawościami swemi: i wybawię je ze wszech mieszkań, na których grzeszyli, i oczyszczę je: i będą mi ludem, a ja im będę Bogiem.

24. A sługa mój Dawid③ królem nad nimi, i pasterz jeden④ będzie ich wszystkich: w sądziech moich chodzić będą, i przykazania mego przestrzegać, i czynić je będą.

25. I będą mieszkać na ziemi,⑤, którąm dał słudze memu Jakóbowi, w której mieszkali ojcowie waszy: i będą na niej mieszkać sami i synowie ich, i synowie synów ich, aż na wieki: a Dawid⑥ sługa mój książęciem ich na wieki.

26. I uczynię z nimi przymierze pokoju⑦, przymierze wieczne będzie im: i ugruntuję je, i rozmnożę, i dam świątynię moję w pośrodku ich na wieki.

27. I będzie przybytek⑧ mój między nimi, a będę im Bogiem, a oni będą mi ludem.

28. I poznają narodowie, żem ja Pan poświęcający Izraela, gdy będzie świątynia moja w pośrodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Gdy już będą synowie Izraelscy bezpiecznie mieszkać w ziemi swej, po przywiedzieniu z niewolej, w ostateczne dni przywiedzie Pan na nie Bóg króla z wielkiem wojskiem, ale i tego z jego wojskiem wiela porażek zaś zetrze a zniszczy.

1. I stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy, postaw oblicze swe przeciw Gog, ziemi Magog⑨, książęciu głowy Mosoch i Thubal: a prorokuj o nim,

3. I rzeczesz do niego: To mówi Pan Bóg: Oto ja do ciebie Gog, książęcia głowy Mosoch i Thubal,

4. I będę cię obracał⑩, i włożę wędzidło na czeluści twoje: i wywiodę⑪ cię, i wszystko wojsko twoje, konie, i jezdne ubrane w pancerze wszystkie, mnóstwo wielkie porywających kopiją, i tarcz, i miecze.

5. Persowie, Ethyopianie, i Libianie z nimi, wszyscy z tarczami i w przyłbicach.

6. Gomer⑫, i wszystkie ufy jego, dom Thogormy⑬, strony⑭ północne, i wszystka siła jego, i narodowie mnodzy z tobą.

7. Spraw się, a zgotuj⑮ się, i wszystko mnóstwo twoje,

① W Kościele katolickim, jawnym, widocznym dla wszystkich, jak góra wysoka.
② Jezus Chrystus, król Żydowski.
③ Chrystus z rodu Dawida. Wyżej 34, 23, 24.
④ Bo jedna będzie owczarnia i jeden pasterz, Chrystus Pan.
⑤ W Kościele katolickim, który wyobrażała owa góra.
⑥ Chrystus Pan.
⑦ Nowe przymierze stwierdzone krwią na krzyżu. Kolos. 1, 20.
⑧ Szczególniej przybytek, w którym jest Eucharystja.
⑨ Gen. r. 10 wspomina o Magogu, synu Japheta, i dla tego Scytia, gdzie panował Magog, nazywa się ziemią Magog. Zdaje się, że ci dwaj książęta Antychrystusowi towarzyszyć i służyć będą. Wspomina ich tylko Ezechiel w tem miejscu i Jan Ś. w Apok. r. 20.
⑩ Kierować będę i poprowadzę dokąd zechcę.
⑪ Z ziemi twojej, jakby rybę z wody, albo konia okiełznanego ze stajni. Bo Gog będzie zabitym z Antychrystem blisko Jerozolimy. Apok. r. 20, 8. 9.
⑫ Galatowie, tak zwani od Gomera, syna Jafeta Gen. 10, 2.
⑬ Trygijczykowie; inni rozumieją tu Germanów. Armenów, lub Kapadoków.
⑭ Narody.
⑮ Przygotuj się sam i wojsko twoje, żebyście razem zginęli.



151. ANIOŁ WSPOMAGA MACHABEUSZA. II. Machab 11, 8.

które się zgromadziło do ciebie, a bądź im za przykazanie(1).

8. Po długim czasie(2) nawiedzon(3) będziesz: w ostateczne lata(4) wnidziesz do ziemie, która się wróciła od miecza(5), a zebrana jest z ludzi mnogich na góry Izraelskie(6), które były puste ustawicznie: ta(7) z narodów jest wywiedziona(8) i będą mieszkać w niej bezpiecznie wszyscy.

9. A wstępując jako burza przyjdziesz, i jako obłok(9), abyś zasłonił ziemię ty i wszystkie ufy twoje, i narodów wiele z tobą.

10. Oto mówi Pan Bóg: Onego dnia wstąpią mowy na serce twoje, i umyślisz myśl barzo złą.

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemie bez muru(10), przyjdę na spokojne a mieszkające bezpiecznie: Ci wszyscy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają.

12. Abyś zdzierał łupy, i przypadał na korzyści: abyś ściągnął rękę(11) twoję na te, którzy spustoszeni byli, a potem przywróceni, i na lud który jest zebrany z narodów, który począł posiadać i być obywatelem środku ziemie.

13. Saba i Dedan(12), i kupcy Tharsis, i wszyscy lwi(13) jej rzeką tobie: Izali na branie łupów ty idziesz? oto na rozchwytanie korzyści zebrałeś mnóstwo twoje, abyś zabrał srebro i złoto, i wyniósł statek i majętność, ażebyś złupił łupy niezliczone.

14. Przeto prorokuj synu człowieczy: a mów do Gog: To mówi Pan Bóg: Aza nie onego dnia, gdy będzie mieszkał lud mój Izraelski bezpiecznie(14), wiedzieć będziesz?

15. I przyjdziesz z miejsca twego, z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą wsiadający na konie wszyscy, lud wielki, i wojsko gwałtowne.

16. I przyciągniesz na lud mój Izraelski jako obłok, abyś pokrył ziemię. W ostateczne dni(15) będziesz, i przywiodę cię do ziemie mojej(16): żeby mię poznali narodowie, gdy będę poświęcon w tobie przed oczyma ich, o Gog.

17. To mówi Pan Bóg: Tyś tedy jest on, o którymem mówił czasów dawnych w ręce sług moich proroków(17) Izraelskich, którzy prorokowali we dni onych czasów, żem cię miał przywieść na nie.

18. I będzie w on dzień, w dzień przyszcia Gog na

(1) Wodzem i władcą.
(2) Przy końcu świata, co Jan Ś. w Objaw. wyraził tysiącem lat biorąc liczbę określoną za nieokreśloną.
(3) Ukarany.
(4) Blizko dnia sądnego.
(5) Przyjdziesz do tych, których miecz Chaldejski oszczędził; albo: do Kościoła krwią męczenników zbryzganego.
(6) Do ziemi świętej, pustej przez siedmdziesiąt lat niewoli; albo: od czasów Chrystusa do Antychrysta.
(7) Ziemia; — jej mieszkańcy.
(8) Wyzwolona z pod władzy Chaldejczyków.
(9) Przez te dwie przenośnie oznacza bystrość i mnogość wojska antychrystusowego. Porówn. Daniel 11, 40. Jerem. 4, 13.
(10) Do Kościoła, żebym go zdobył; powiedziano o nim, że jest bez muru zapór; bo broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna. II. Kor. 10. 4. I do Jeruzalem, które w owym czasie będzie bez murów i baszt.
(11) Żebyś trapił chrześcijan, którzy w Judei przez Turków byli ciemiężeni, lecz później po zrzuceniu jarzma wolność odzyskali; zdaje się zatem, że tuż przed przyjściem Antychrysta Ziemia Święta przez Chrześcijan odzyskaną będzie.
(12) Sabejczycy i Idumejczycy; Dedan było miastem Idumejskiem r. 25, 13. 27, 15.
(13) Wszyscy książęta. Znaczy to, że wszyscy heretycy połączą się z Antychrystem i zachęcać będą do prześladowania Kościoła; bo ci, których tu wymienia, byli wrogami Żydów.
(14) Gdy Chrześcijanie spokojnie w Ziemi Świętej mieszkać będą, wtenczas dowiesz się i zobaczysz, Gogu, że się spełnia, com tutaj o tobie przepowiedział. Chald.: poznasz zemstę potęgi mojej. LXX. powstanie przeciw niemu, t. j. Izraelowi.
(15) Przed dniem sądu.
(16) Judei.
(17) Przez proroków moich. — Daniel, Izajasz, Jeremiasz i inni prorokowali o Antychryście.

ziemię Izraelską, mówi Pan Bóg, wstąpi rozgniewanie moje w zapalczywości mojej(1).

19. A w rzewniwości mojej, w ogniu gniewu mego mówiłem(2). Bo dnia onego będzie wielki rozruch(3) w ziemi Izraelskiej.

20. I poruszą się od oblicza mego ryby morskie, i ptastwo powietrzne, i zwierz polny, i wszelki płaz, który się rusza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi, i poprzewracają się góry, i poupadają płoty, i każdy mur na ziemię upadnie.

21. I zwołam przeciwko niemu(4) ze wszystkich gór moich miecz, mówi Pan Bóg: miecz każdego obróci się na brata jego.

22. A osądzę(5) go morem, i krwią, i deszczem gwałtownym, i kamieniem wielkim: ogniem i siarką dżdżyć będę nań i na wojsko jego, i na narodów wiele, które są z nim.

23. I uwielmożę się, i poświęcę się: a znajomy będę przed oczyma wiela narodów, i poznają, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXIX.

O zabiciu króla Goga i i Magoga, do których ścierwów zleci się ptastwo i zbieży zwierz, też i o nawróceniu ludu z niewolej.

1. A ty synu człowieczy prorokuj przeciw Gog, i rzeczesz: To mówi Pan Bóg: Owo ja do ciebie Gog, książęcia głowy(6) Mosoch i Thubal.

2. I obracać(7) się będę, i wywiodę(8) cię, i uczynię, że wyciągniesz z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie.

3. I wytracę łuk(9) twój w lewej ręce twojej, i strzały twoje z prawej ręki twej wyrzucę.

4. Na górach Izraelskich upadniesz ty i wszystkie ufy twoje, i lud twój, który jest z tobą: zwierzom, ptakom i wszem latającym, i zwierzowi ziemskiemu dałem cię na pożarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz(10): bom ja rzekł, mówi Pan Bóg.

6. I puszczę ogień na Magog(11), i na te, którzy mieszkają na wyspach bezpiecznie: a poznają, żem ja Pan.

7. A imię święte moje oznajmię w pośrodku ludu mego Izraelskiego, a nie zmażę(12) więcej imienia mego świętego: i poznają narodowie, żem ja Pan święty Izraelski.

8, Oto przyszedł, i stało(13) się, mówi Pan Bóg: Tenci jest dzień, o którymem mówił.

9. I będą wychodzić(6) obywatele z miast Izraelskich,

(1) Mówi Bóg, że zagniewa się na Kościół, i dozwoli Antychrystowi pastwić się nad nim.
(2) Powiedziałem i postanowiłem.
(3) Opisuje koniec świata za Antychrysta. Mat. 24, 21.
(4) Przeciw Gogowi; — sami jego zwolennicy między sobą zabijać się będą.
(5) Ukarzę.
(6) To jest najwyższego książęcia, który jesteś głową Mosoch, czyli Kapadocyi i Thubal, czyli Iberyi.
(7) Patrz w rozd. 38, 4.
(8) Inni tłómaczą: wytnę cię.
(9) Potęgę.
(10) Na kraj i wojsko Goga, i wyspy podległe lub sprzymierzone z Magogiem.
(11) Znieważać nadal nie pozwolę, jak dotąd dozwalałem przez zwycięztwa i bezbożność Goga i Antychrysta.
(12) Prędko stanie się, com przepowiedział; dla Boga wszystko jest blizkiem, Piotr. II r. 3, 8.
(13) Po zabiciu Antychrysta, Goga i ich wojska, tak wiele pozostanie łupów po zabitych, włóczni, broni, że Żydzi ze wszystkich miast przyjdą, żeby je zebrać i palić w miejsce zwykłego drzewa.

i palić będą, spalą oręża, tarcz, i drzewca, łuk, i strzały, i kije ręczne, i włócznie: będą je palić ogniem siedm lat.

10. A nie będą nosić drew z pola, ani rąbać z lasów: bo oręże palić będą ogniem, a złupią te, którym były łupem: I rozchwycą rozchwytacze swe, mówi Pan Bóg.

11. I będzie onego dnia: dam Gog miejsce mianowane (1) za grób w Izraelu: dolinę podróżnych (2) na wschód morza, która uczyni, że się zdumieją i mijający: a pogrzebą tam Gog i wszystkie zgraje jego, i będzie nazwana doliną mnóstwa Gog.

12. A pogrzebą je dom Izraelów (3), aby oczyścili ziemie, przez siedm miesięcy.

13. A pogrzebie go wszystek lud ziemie, i będzie im sławny dzień, któregom się wsławił (4), mówi Pan Bóg.

14. I męże ustawicznie postanawiać będą, przeglądające ziemię, którzyby grzebli i szukali tych, którzy byli pozostali na obliczu ziemie, aby ją oczyścili: a po siedmi miesiącach szukać poczną (5).

15. I obejdą przechodzący po ziemi: a ujrzawszy kość człowieczą postawią podle niej słup (6) aż ją pogrzebą grabarze w dolinie mnóstwa Gog.

16. A imię miasta (7) Ammona, i oczyścią ziemię.

17. A tak ty synu człowieczy, to mówi Pan Bóg: Mów wszemu latającemu, i wszystkim ptakom, i wszemu zwierzowi polnemu: Zejdźcie się, spieszcie się, zbieżcie się zewsząd na rzeź moję, którą ja wam rzeżę, rzeź (8) wielką na górach Izraelskich: żebyście jedli mięso, a krew pili.

18. Mięso mocarzów jeść będziecie, a krew książąt ziemskich pić będziecie: baranów, i jagniąt, i kozłów (9), i byków, i karmnych, i wszech tłustych.

19. I najecie się tłustości do sytości, a pić będziecie krew do upicia, z rzezi, której ja narzeżę wam:

20. I nasycicie się u stołu (10) mojego koni, i jezdnych mocnych, i wszech mężów walecznych, mówi Pan Bóg.

21. I położę sławę moję między narody: i ujrzą wszyscy narodowie sąd (11) mój, którym uczynił, i rękę moję, którąm na nie włożył.

22. A poznają domy Izraelów, żem ja Pan Bóg ich odednia onego, i na potem.

23. I poznają narodowie, że w nieprawości swej był pojman (12) dom Izraelów, dla tego że mię opuścili: i zakryłem oblicze moje od nich: i podałem je w ręce nieprzyjaciół, i wszyscy polegli od miecza.

24. Według nieczystoty ich, a złości uczyniłem im, i zakryłem oblicze moje od nich.

25. Przeto to mówi Pan Bóg: Teraz przywrócę (13) pojmanie Jakóbowe, i zmiłuję się nad wszystkim domem Izraelowym: i wezmę rzewniwość (14) dla imienia mego świętego.

(1) Bo będzie nazwane doliną mnóstwa Gog.
(2) Ludną i sławną.
(3) Izraelici.
(4) Porażką wojska nieprzyjacielskiego.
(5) Przez pierwsze siedm miesięcy trupy dadzą się często napotykać, i trudno będzie ich uniknąć.
(6) Żeby można poznać, że to kości ludzkie, i pogrzebać je.
(7) Przy którem Gog będzie pogrzebiony, nazywać się będzie Amona, co znaczy: mnóstwo jego.
(8) Ofiarą nazywa Bóg wielką porażkę wrogów, potrzebną dla zadosyć uczynienia sprawiedliwości Jego.
(9) Panujących, książąt i ludu.
(10) Stołem swoim nazywa Bóg ową dolinę mnóstwa, Gog, pełną trupów. Patrz wyż. w. 11.
(11) Karę.
(12) Do niewoli zaprowadzony.
(13) Wolnością obdarzę Żydów będących w niewoli; — zgromadzę Kościół mój i od prześladowania wrogów uwolnię.
(14) Będę gorliwym o zbawienie ludu mego Izraelskiego, nie dla jego zasług, lecz dla chwały mojej, aby mię zwano ojcem miłosierdzia.

26. I poniosą (1) sromotę swą, i wszelaki występek, którym występowali przeciwko mnie, gdy mieszkać będą w ziemi swej bezpiecznie, nikogo się nie bojąc:

27. A gdy je wrócę z narodów (2), a zgromadzę je z ziem nieprzyjaciół ich, a poświęcon będę w nich przed oczyma wielu narodów:

28. I poznają, żem ja Pan Bóg ich, przeto żem je przeniósł do narodów: i zebrał je do ziemie ich, a nie zostawiłem tam żadnego z nich (3).

29. I nie zakryję (4) więcej oblicza mego od nich, dla tego, żem wylał ducha (5) mego na wszystek dom Izraelów, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XL.

Okazał Pan prorokowi męża, który rozmierzał miasta Jeruzalem, wzdłuż, i wszerz mury, domy, kościół, ołtarze, stoły, i wszystko co potrzebnego, oznajmując mu przyszłe miasta tego zbudowanie.

1. Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku potem jako zburzone jest miasto: tegoż samego dnia stała się nademną ręka Pańska, i przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Boskich przywiódł mię do ziemie Izraelskiej, i zostawił mię na górze barzo wysokiej (6): na której było jakoby budowanie (7) miasta leżącego ku południu.

3. I wwiódł mię tam: a oto mąż (8), którego kształt był jako kształt miedzi, a sznur lniany (9) w ręce jego, i trzcina miary (10) w ręce jego, a stał w bramie.

4. I mówił do mnie tenże mąż: Synu człowieczy, patrz oczyma swemi, i uszyma swemi słuchaj, a przyłóż serce swe do wszystkiego co ja ukażę tobie: bo abyć to ukazano, jesteś tu przywiedzion: oznajmi wszystko co ty widzisz domowi Izraelowemu.

5. A oto mur zewnątrz około domu wszędy, a w ręce męża trzcina miary na sześć łokiet i na dłoni: i zmierzył szerokość budowania trzciną jedną, wysokość też trzciną jedną.

6. I przyszedł do bramy, która patrzała ku drodze wschodniej, i wstąpił po wschodach jej, i wymierzył próg bramy trzciną (11) jedną szerz, to jest próg jeden trzciną jedną na szerzą.

7. I komorę trzciną jedną na dłuż, a trzciną jedną na szerzą: a między komorami pięć łokiet.

(1) Przypomną sobie wielkość swoich przestępstw, i żałować za nie będą, przez wdzięczność za dobrodziejstwa moje.
(2) Między któremi byli rozproszeni, już to przez Tytusa, już przez Antychrysta; sprowadzę ich do Judei, czyli Kościoła Chrystusowego.
(3) Mówi o przeznaczonych. Jan. 18, 9.
(4) Nie opuszczę Kościoła.
(5) Dla tego, żem całą duszą kochał Kościół. Rozumieć tu także można ducha łaski, sprawiedliwości, świętości, albo też Ducha Świętego. Porówn. Rzym. 5, 5.
(6) Na górze Moria, na której Salomon Kościół zbudował.
(7) Rozumie Kościół Jerozolimski, który dla owych obszernych przysionków i w ogóle wielkich rozmiarów, podobnym był do miasta. Czy Ezechiel widział proroczo kościół Salomona, czy też inną budowlę; różnie mówią uczeni. Zdaje się być prawdopodobniejszem, że tu jest mowa o kościele. Jeżeli niektóre części nazywa mniejszemi w stosunku do kościoła Salomona lub Zorobabela, usprawiedliwić to można mówiąc, że prorok miesza figurę z tem, co figura wyrażała, to jest kościół Salomona lub Zorobabela z Kościołem Chrystusowym. Wreszcie okazany był prorokowi w widzeniu kościół w tym celu, aby naród słysząc jego opis, i wiedząc, że utracił go za grzechy swoje, pobudził się do żalu i poprawy, a nawet do odbudowania go po powrocie z niewoli.
(8) Bo względem Ezechiela idącego od północy, t. j. od Babilonu, Judea i kościół były na południu.
(9) Anioł pod postacią człowieka, albo Ś. Michał, czuwający nad świątynią, albo Gabryel, o którym Daniel 9, 21.
(10) LXX. Sznur mularski, używany dla utrzymania pionu.
(11) Miernicza. — Szczegółowe objaśnienie opisywanych tu części miasta i świątyni patrz Kornel. a Lapide.

8. A próg bramy wedle przysionka bramy wewnątrz trzciną jedną.

9. I wymierzył przysionek bramy na ośm łokci, a czoło jego na dwa łokcie: a przysionek bramy był wewnątrz.

10. A komory bramy ku drodze wschodniej trzy ztąd, a trzy z onąd, miara jedna trzech, i miara jedna czół z obu stron.

11. I wymierzył szerzą progu bramy, dziesiącią łokiet, a dłużą bramy trzynaście łokiet:

12. A kraj przed komorami na jeden łokieć a łokieć drugi końca z obu stron: a komory na sześć łokiet były ztąd i z owąd.

13. Mierzył też bramę od dachu komory, aż do dachu jej, szerokość na dwadzieścia i pięć łokiet: drzwi przeciw drzwiom.

14. I uczynił czoła na sześćdziesiąt łokiet a u czoła sień bramy zewsząd w około.

15. A przed obliczem bramy, która przychodziła aż do oblicza przysionka bramy wnętrznej, i pięćdziesiąt łokiet.

16. I okna pochodziste w komorach, i w czołach ich, które były wewnątrz bramy zewsząd w około: takież też były w przysionkach okna w około wewnątrz, a przed czołami malowanie palm.

17. I wywiódł mię do sieni zewnętrznej, a oto skarbnice, i tło położone kamieniem w sieni w około: trzydzieści skarbnic w około tła.

18. A tło na czele bram według długości bram było na dole.

19. I wymierzył szerokość od oblicza bramy niższej, aż do czoła sieni wnętrznej z nadworza, sto łokiet na wschód, i na północy.

20. Bramę też, która patrzyła ku drodze północnej sieni zewnętrznej, wymierzył tak na dłuż jako i na szerz.

21. I komory jej trzy ztąd, a trzy z onąd: i czoło jej, i przysionek jej według miary bramy pierwszej, pięćdziesiąt łokiet dłużą jej, a szerzą dwadzieścia i pięć łokiet

22. A okna jej, i przysionek, i rzezania według miary bramy, która patrzała na wschód: a na siedm stopniów było wstępowanie do niej, a przysionek przed nią.

23. A brama sieni wnętrznej przeciw bramie północnej i wschodniej, i wymierzył od bramy aż do bramy sto łokiet.

24. I wywiódł mię na drogę południową, a oto brama, która patrzyła na południe, i zmierzył czoło jej, i przysionek jej, wedle miar wyższych.

25. I okna jej, i przysionki w około, jako inne okna: pięćdziesiąt łokiet wzdłuż, a wszerz dwadzieścia i pięć łokiet.

26. A siedmią stopniów wstępowano na nię, a przysionek przede drzwiami jej: i palmy wyrzezane były, jedna ztąd, a druga z onąd, na czele jej.

27. I brama sieni wnętrznej na drodze południowej, i wymierzył od bramy aż do bramy na drodze południowej sto łokiet:

28. I wwiódł mię do sieni wnętrznej do bramy południowej, i wymierzył bramę według miar wyższych.

29. Komorę jej, i czoło jej, i przysionek jej temiż miarami: i okna, jej, i przysionek jej w około pięćdziesiąt łokiet wzdłuż, a wszerz dwadzieścia i pięć łokiet.

30. A przysionek w około na dłuż dwadzieścia i pięć łokiet, a na szerz pięć łokiet.

31. A przysionek jej ku sieni zewnętrznej, a palmy jej na czele: i ośm stopniów było, któremi wstępowano po niej.

32. I wwiódł mię do sieni wnętrznej drogą wschodnią i wymierzył bramę wedle miar przerzeczonych.

33. Komorę jej, i czoło jej, i przysionek jej, jako wyżej: i okna jej, i przysionki jej w około na dłużą pięćdziesiąt łokiet, a na szerzą dwadzieścia i pięć łokiet.

34. A przysionek jej, to jest sieni zewnętrznej: a palmy wyrzezane na czele jej ztąd, i z onąd: a po ośmi stopniach wstępowanie na nie.

35. I wwiódł mię do bramy, która patrzyła na północy: i wymierzył według miar wyższych.

36. Komorę jej, i czoło jej, i przysionek jej, i okna jej w około, na dłużą pięćdziesiąt łokiet, a na szerzą pięć i dwadzieścia łokiet.

37. A przysionek jej patrzał ku sieni zewnętrznej: i rycie palm na czele jej ztąd i z owąd: a po ośmi stopniach wstępowanie do niej.

38. A przy każdej skarbnicy drzwi na czołach bram: tam omywano całopalenie.

39. A w przysionku bramy, dwa stoły po jednej, a dwa stoły po drugiej stronie: aby ofiarowano na nich całopalenia, i za grzech, i za występ.

40. A przy boku zewnętrznym, który wstępuje do drzwi bramy, która jest ku północy, dwa stoły, a przy drugiej stronie przed przysionkiem bramy dwa stoły.

41. Cztery stoły ztąd, a cztery stoły z onąd; po bokach bramy ośm stołów było, na których ofiarowano.

42. A cztery stoły do całopalenia i z kamienia kwadratowego uczynione: wzdłuż na półtora łokcia, i wszerz na półtora łokcia, a na zwyż łokieć jeden: na którychby kładziono naczynie, którym ofiarują całopalenia i ofiarę.

43. A kraje ich na jednę dłoń zakrzywione wewnątrz: a na stolech mięso na ofiarę.

44. A przed bramą wnętrzną komory śpiewaków w sieni wnętrznej, która była w boku bramy patrzącej na północy: a oblicza ich ku drodze południowej, jedna przy boku bramy wschodniej, która patrzyła ku drodze północnej.

45. I rzekł do mnie: Ta komora, która patrzy ku drodze południowej, będzie kapłańska, którzy strzegą na straży kościelnej.

46. A komora, która patrzy ku drodze północnej, będzie dla kapłanów, którzy strzegą służby ołtarzowej. Ci są synowie Sadok, którzy przystępują z synów Lewi do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył sień na dłużą sto łokiet, i na szerzą sto łokiet, na czterzy granie: i ołtarz przed kościołem.

48. I wwiódł mię do przysionku kościelnego, a wymierzył przysionek pięć łokci ztąd, a pięć łokci z onąd: a szerokość bramy trzy łokcie ztąd, a trzy łokcie z onąd.

49. Długość zaś przysionka dwanaście łokiet, a szerokość jedenaście łokiet: a po ośmi stopniach wstępowano do niej. A słupy były na czołach: jeden ztąd, a drugi z onąd.

ROZDZIAŁ XLI.

O wymierzeniu kościoła, sieni, świątnice świętszej, i wszech innych rzeczy ku kościołowi należących.

1. I wwiódł mię do kościoła, i zmierzył czoła, sześć łokiet wszerz ztąd, a sześć łokiet z onąd, szerzą przybytku.
2. A szerokość bramy dziesięć łokiet była: a boki bramy, pięć łokiet ztąd, a pięć łokiet z onąd: i wymierzył długości jego czterdzieści łokiet, a szerokości dwadzieścia łokiet.
3. A wszedszy wewnątrz wymierzył na czele bramy dwa łokcia: a bramy na sześć łokiet: a szerokość bramy siedm łokiet.
4. I zmierzył długość jego dwadzieścia łokiet, a szerokości jego dwadzieścia łokiet, przed obliczem kościoła: I rzekł do mnie: To jest święte świętych.
5. I wymierzył ścianę domu sześć łokiet: a szerokość boku cztery łokcie zewsząd około domu.
6. A boki, bok do boku, dwa kroć trzydzieści i trzy: a były wychodzące, któreby wchodziły przez ścianę domu na bokach, w około, żeby dzierżały, a nie dotykały się ściany kościelnej.
7. A plac był w okrąg wstępujący wzgórę kręconym wschodem, a na salę kościelną prowadził w około: przeto szerszy był kościół wzgórę: a tak ze spodku chodzono ku górze na środek.
8. I widziałem w domu wysokość w około, i założone boki pod miarą trzciny na sześć łokiet,
9. A szerokość ściany pobocznej zewnątrz pięć łokiet: i był wnętrzny dom w bokach domowych.
10. A między skarbnicami szerokości dwadzieścia łokiet około domu zewsząd:
11. A drzwi boku na modlitwę: drzwi jedne ku drodze północnej, a drzwi jedne ku drodze południowej: a szerokość miejsca na modlitwę pięć łokiet w około.
12. A budowanie, które było odłączone i obrócone ku drodze patrzącej ku morzu, wszerz siedmdziesiąt łokiet. A ściana budowania pięć łokiet na szerzą w około: a dłuż jej dziewięćdziesiąt łokiet.
13. I zmierzył długość domu, sto łokiet: i budowanie, które było odłączone, i ściany jego wzdłuż sto łokiet.
14. A szerokość przed obliczem domu: i onego, które było odłączone na wschód sto łokiet.
15. I zmierzył długość budowania przeciw onemu, które było odłączone na zadzie: ganki z obu stron na sto łokiet: i kościół wnętrzny i przysionki sieni.
16. Progi i okna pochodziste, i ganki w około po trzech stronach przeciwko progu każdego, i położone drzewem w koło, w okrąg: a ziemia aż do okien, a okna zamknione nade drzwiami.
17. I aż do domu wnętrznego, i z nadworza po każdej ścienie w około wewnątrz, i zewnątrz, podług miary.
18. I uczynione Cheruby i palmy: a palma między Cherubem a Cherubem, a dwoje oblicze miał Cherub.
19. Oblicze człowiecze podle palmy z tej strony, a oblicze lwie podle palmy z drugiej strony wyrażone po wszystkim domu w około.
20. Od ziemie aż do wierzchu drzwi Cherubim, i palmy wyrażone były na ścienie kościelnej.
21. Próg na cztery granie, a oblicze świątynie, wejrzenie przeciwko wejrzeniu.
22. Ołtarza drzewianego wysokość na trzy łokcie: a długość jego na dwa łokcie, a węgły jego, i długość jego, i ściany jego drzewiane. I mówił do mnie: Toć jest stół przed Panem.
23. A dwoje drzwi były w kościele i w świątyniej.
24. A we dwojgu drzwi z obudwu stron dwoje drzwiczki były, które się społem zwierały: bo dwoje drzwi było z obojej strony wrót.
25. A były wybite na samych drzwiach kościelnych Cherubim, i rycie palm, jako i na ścianach też były wyrażone. Przeto i mięższe były drzewa na czele przysionka zewnątrz.
26. Nad któremi okna pochodziste, i podobieństwo palm ztąd i z owąd na filarkach przysionku, według boków domu i szerokości ścian.

ROZDZIAŁ XLII.

Opisuje pałace skarbne, i inne rzeczy, które się ściągają ku potrzebom kościelnym, jakoby miały być pobudowane.

1. I wywiódł mię do sieni zewnętrznej drogą wiodących ku północy, i wwiódł mię do skarbnice, która była przeciw odłączonemu budowaniu, i przeciw domowi leżącemu ku północy.
2. Przed obliczem długości, sto łokiet drzwi północnych, a szerokości pięćdziesiąt łokiet.
3. Przeciwko dwudziestu łokiet sieni wnętrznej, i przeciw tłu położonemu kamieniem sieni zewnętrznej, gdzie był ganek złączony z gankiem trojakim.
4. A przed skarbnicami przechodzenie na dziesiąci łokiet na szerzą, do wnętrzności patrzając drogi na jeden łokieć. A drzwi ich na północy.
5. Gdzie były skarbnice na wierzchu niższe, bo trzymały na sobie ganki, które z nich wychodziły, ze spodnich i ze średnich budowania.
6. Bo były trzy piętra, a nie miały słupów, jako były słupy w sieniach: przetoż wychadzały ze spodnich i ze średnich od ziemie pięćdziesiąt łokiet.
7. A ganek w około podle skarbnic, które były na drodze sieni zewnętrznej przed skarbnicami: długość jego pięćdziesiąt łokiet.
8. Bo długość była skarbnic sieni zewnętrznej pięćdziesiąt łokiet, a długość przed obliczem kościoła, sto łokiet.
9. A pod skarbnice one było wchodzenie od wschodu słońca, gdy kto chodził do nich z sieni zewnętrznej.
10. Na szerokości ganku okrągłego sieni, która była ku drodze wschodniej, przed budowaniem osobnem, a były przed budowaniem skarbnice.
11. A droga przed obliczem ich według podobieństwa skarbnic, które były na drodze północnej: według długości ich, tak i szerokość ich: i wszystko weszcie do nich, i podobieństwa, i drzwi ich.
12. Według drzwi skarbnic, które były na drodze patrzającej ku wiatru z południa: drzwi na początku drog, która droga była przed przysionkiem odłączonym, wchodzącym drogą wschodnią.
13. I rzekł do mnie: skarbnice północne, i skarbnice południowe, które są przed budowaniem odłączonym, te są skarbnice święte, w których jadają kapłani, któ-



152. JUDASZ MACHABEJCZYK WIDZI NADCIĄGAJĄCE WOJSKO NIKANORA. II. Machab. 15, 21.

rzy przystępują do Pana do świątynie świętych: tam będą kłaść święte świętych, i ofiarę za grzech, i za występ: bo miejsce święte jest.

14. A gdy wnidą kapłani, nie wynidą z świątynie do sieni zewnętrznej: a tam schowają szaty swe, w których służą, bo święte są: i obloką się w insze szaty, a tak wynidą do ludu.

15. A gdy dokonał miar domu wnętrznego, wywiódł mię drogą bramy, która patrzała ku drodze wschodniej, i zmierzył ją zewsząd w około.

16. A zmierzył przeciw wiatru wschodniemu, trzciną pomiary pięćset trzcin, trzciną pomiary w około.

17. I zmierzył też przeciw wiatru północnemu pięćset trzcin, trzciną pomiary w około.

18. I ku wiatru południowemu wymierzył pięćset trzcin, trzciną pomiary w około.

19. A ku wiatru zachodniemu wymierzył pięćset trzcin, trzciną pomiary.

20. Na cztery wiatry wymierzył mur jej zewsząd w około, długość na pięćset łokiet, i szerokość na pięćset łokiet dzielącą między Świątynią a miejscem ludu pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

Widzi prorok wielmożność a chwałę Bożą wchodzącą do kościoła, a okazał mu Bóg sposób i wypis kościoła, miarę ołtarza na ofiary, i o ofiarach.

1. I wiódł mię do bramy, która patrzała na drogę wschodu słońca.

2. A oto chwała [1] Boga Izraelskiego szła drogą wschodową [2]: a głos miała [3] jako głos wód wielkich, a ziemia się świeciła od majestatu jego.

3. I widziałem widzenie na kształt widzenia, którem widział [4], gdy był przyszedł, aby zatracił miasto: a kształt wedle widzenia, którem widział u rzeki Chobar: i padłem na oblicze swoje.

4. A majestat Pański wszedł do kościoła drogą bramy, która patrzała na wschód słońca.

5. I podniósł mię duch, i wwiódł mię do sieni wnętrznej: a oto pełen był dom chwały Pańskiej.

6. I usłyszałem [5] mówiącego do mnie z domu, a mąż [6], który stał podle mnie,

7. Rzekł do mnie: Synu człowieczy, miejsce stolice [7] mojej, i miejsce stóp nóg moich, gdzie mieszkam [8] w pośrodku synów Izraelowych na wieki: a nie zmażą [9] więcej dom Izraelski imienia mego świętego, sami i królowie ich wszeteczeństwy swemi, i upadlinami [10] królów swych, i wyżynami [11] swemi.

8. Którzy zbudowali próg [1] swój podle progu mego, i podwoje swe podle podwojów moich: a mur był między mną a nimi: i zmazali imię święte moje obrzydłościami, które czynili: przetom je wyniszczył w gniewie moim.

9. A tak teraz niech oddalą wszeteczeństwo [2] swe, i upadliny królów swych odemnie: a będę mieszkał w pośrodku ich zawsze.

10. A ty synu człowieczy, ukaż [3] domowi Izraelskiemu kościół, a niechaj się wstydzą nieprawości swych, a niech zmierzą budowanie:

11. A niech się zasromają wszego co czynili: Wizerunek domu, i budowania tego wyszcia, i wchodzenia [4], i wszystko opisanie jego, i wszystkie przykazania [5] jego, i wszystek porządek jego, i wszystkie ustawy jego ukaż im, i napiszesz przed ich oczyma: aby strzegli wszystkiego opisania jego, i przykazania jego, i czynili je.

12. Ten jest zakon [6] domu na wierzchu góry: Wszystka granica jego w około, jest świątynia świętych: ten tedy jest zakon domu.

13. A te miary ołtarza łokciem naprawdziwszym, który miał łokieć i dłoń: łona jego był łokieć, i łokieć na szerzą, a granica jego aż do krain jego, i w około, dłoń jedna, to też była wysokość ołtarza.

14. A od łona ziemie aż do kraju naniższego dwa łokcie, a szerokości łokieć jeden: a od kraju mniejszego, aż do kraju więtszego cztery łokcie, a szerz na jeden łokieć.

15. A sam Ariel [7] na cztery łokcie: a od Ariela [8] aż ku górze cztery rogi.

16. A Ariel dwanaście łokiet wzdłuż, na dwanaście łokiet wszerz czworograniasty, i na równe granie.

17. A kraj czternaście łokiet na dłużą, i czternaście na szerzą, na cztery granie jego: a korona około niego na pół łokcia: a łono jego na łokciu w około: a stopnie jego obrócone na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, to mówi Pan Bóg: Te są ustawy [9] ołtarza, w którykolwiek dzień zbudowany będzie: aby na nim ofiarowano całopalenie, i krew wylewano.

19. I dasz [10] kapłanom i Lewitom, którzy są z nasienia Sadok, którzy przystępują do mnie, mówi Pan Bóg, aby mi ofiarowali cielca z stada za grzech.

20. A wziąwszy ze krwie jego, włożysz na cztery rogi jego, i na cztery węgły kraju, i na koronę w około: i oczyścisz ji i poświęcisz.

21. I weźmiesz cielca, który będzie ofiarowan za grzech, a spalisz [11] go na miejscu odłączonem domu za świątynią [12].

---

[1] Owo widzenie chwałę Boga wyobrażające, o którem mówi w rozd. 1, 8. 10.

[2] Bo Pan Bóg nazywa się także słońcem sprawiedliwości, lub Wschodem; a przytem drogą wschodnią szło się do miejsca Święte Świętych.

[3] Nie Bóg, lecz chwała Boga, t. j. Cheruby; jakby rzekł: Cheruby unoszący wóz, na którym Bóg sam spoczywał, wydawały skrzydłami szelest podobny do szumu fal morskich.

[4] Patrz roz. 1, 8. 10.

[5] Boga przemawiającego.

[6] Prawdopodobnie anioł, o którym mówi rozd. 1, 7.

[7] Tutaj, t. j. w kościele, a szczególniej w miejscu zwanem błagalnią.

[8] Gdziem mieszkać postanowił, aby być między synami Izraela.

[9] Bo po powrocie z Babilonu Żydzi nie czcili już bałwanów.

[10] Bałwochwalstwem i trupami królów. Kościół i miejsca święte stawały się splugawionymi przez postawienie w nich trupów. Stosuje się to do Amona i Manassesa, których pogrzebiono w ogrodach w bliskości kościoła.

[11] Na których oddawano cześć bałwanom.

[1] Zbrodnie popełniane w domach tuż przy świątyni stawianych, uważane były, jakby je w niej samej spełniono. Według S. Hieronima: mieszkając przy kościele moim, nie byli od innych lepszymi, ale raczej zmazali imię święte moje, p r z e t o m w y n i s z c z y ł i c h w g n i e w i e m o i m.

[2] Bałwochwalstwo i trupy królów.

[3] Zapobiedz im odbudowanie kościoła, opowiedz jego wielkość i kształt.

[4] Cały kształt, styl i sposób budowania.

[5] Prawa i obrzędy przy składaniu ofiar.

[6] Taki jest opis i rysunek domu... te są granice i rozmiary kościoła, podane w rozd. 42, 16 i następ.

[7] Ariel jestto najwyższa część ołtarza, wsparta na obu wspomnianych obwodach. W hebraj.: h a r e l t. j. g ó r a B o s k a, gdyż patrząc na nią z sieni kapłanów, zdawała się być wzgórzem.

[8] W hebraj. tutaj napisano nie h a r e l, lecz h a r i e l t. j. lew Boski, dla tego, że na nim były wyobrażone lwy, orły i t. p.; albo, że na podobieństwo lwa krwiożerczego zwierzęta ofiarowane niejako pożerał.

[9] Te obrzędy przy ofiarowaniu zachowacie, żebyście go oczyścili i uświęcili. Obrzędy te powtórzone są z księgi Lewityku.

[10] Te obrzędy przezemnie przepisane.

[11] Hebraj. s p a l ą t. j. kapłani, bo sam Ezechiel wszystkiego zrobić nie mógł.

[12] Za sienią kapłanów, która się nazywa świątnicą, bo była poświęcona krwią zabitego cielca.

22. A wtórego dnia ofiarujesz kozła kóz(1) niepokalanego za grzech: i oczyścią ołtarz, jako oczyścili cielcem.

23. A gdy dokonasz oczyściać jego, ofiarujesz cielca z stada niepokalanego, i barana z trzody niepokalanego.

24. I ofiarujesz je przed obliczem Pańskiem: i wrzucą kapłani na nię soli, i ofiarują je całopaleniem Panu.

25. Siedm dni uczynisz kozła za grzech na każdy dzień: i cielca z stada, i barana z bydła niepokalane ofiarować będą.

26. Siedm dni oczyściać będą ołtarz, i ochędożą ji, i napełnią rękę(2) jego.

27. A wypełniwszy dni, ósmego dnia i dalej uczynią kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i co za pokój(3) ofiarują: a będę wam miłościw, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XLIV.

O bronie zamknionej, o zakazaniu, aby obcy człowiek nie wchodził do kościoła, o kapłanach i o Lewitach, co za obyczajów mają używać.

1. I obrócił(4) mię ku drodze bramy świątynie zewnętrznej(5), która patrzała na wschód słońca, a była zamkniona(6).

2. I rzekł Pan do mnie,: Ta brama zamkniona(7) będzie: nie będzie otworzona(8), i mąż nie wnidzie przez nię: bo Pan Bóg Izraelski wszedł przez nię: i będzie zamkniona książęciu.

3. Książęciu. Książę(9) samo będzie siedzieć w niej, aby jadło(10) chleb przed Panem: drogą bramy(11) przysionka wchodzić będzie, a drogą jej wychodzić.

4. I przywiódł mię drogą bramy północnej przed oblicze domu: i ujrzałem ano napełniła chwała Pańska dom Pański: i padłem na oblicze moje.

5. I rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy, połóż serce(12) twoje, a patrz oczyma twemi, i uszyma twemi słuchaj wszystkiego co ja mówię do ciebie: o wszystkich ceremoniach domu Pańskiego, i o wszech zakoniech jego: i położysz serce twoje na drogach kościelnych(13) po wszystkich wyjściach świątynie.

6. I rzeczesz do drażniącego(14) mnie domu Izraelowego: To mówi Pan Bóg: Miejcie dosyć na wszech złościach waszych domie Izraelów:

7. Przeto, że wwodzicie syny obce, nieobrzezane na (15) sercu, i nie obrzezane na ciele, żeby byli w świątyniej(16) mojej, i mazali dom mój: i ofiarujecie chleby moje, tłustość i krew(1), i łamiecie przymierze moje wszemi złościami waszemi.

8. A nie strzegliście przykazania(2) świątynie mojej: i postawiliście stróże obrzędów moich w świątyni mojej sami sobie.

9. To mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec nie obrzezany na sercu, i nie obrzezany na ciele, nie wnijdzie do świątynie mojej: żaden syn obcy(3), który jest w pośrodku synów Izraelowych.

10. Ale i Lewitowie, którzy daleko odstąpili odemnie w błędzie synów Izraelskich, i zbłądzili odemnie za bałwany swemi, i nieśli nieprawość swoję:

11. Będą w świątyniej mojej stróżmi i wrótnemi bram(4) domu, i sługami domu: oni będą bić(5) całopalenia, i ofiary ludu: i oni stać będą przed nimi, aby im służyli.

12. Przeto, iż służyli im przed oczyma bałwanów ich, i byli domowi Izraelowemu zgorszeniem nieprawości: przetom podniósł rękę moję na nie, mówi Pan Bóg, i poniosą nieprawość swoję:

13. A nie przybliżą się do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański: ani przystąpią do żadnej świątnice mojej podle świątynie świętych: ale poniosą sromotę swoję, i złości(6) swe, które czynili.

14. I poczynię je odźwiernemi domu na wszelkiej posłudze jego, i na wszystko co się dziać będzie w nim.

15. Lecz kapłani i Lewitowie synowie Sadok, którzy strzegli obrzędów świątynie mojej, gdy błądzili synowie Izraelowi odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli: i stać będą przed oczyma memi, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi Pan Bóg.

16. Ci wnidą do świątynie mojej: ci też przystąpią do stołu mego, aby mi służyli, i strzegli obrzędów moich.

17. A gdy będą wchodzić do bram sieni wnętrznej, obloką szaty lniane: a nie wnidzie na nie nic wełnianego, gdy służą w bramach sieni wnętrznej, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą na głowach ich, i ubranie płócienne będzie na biodrach ich, a nie będą się opasować w pocie.

19. A gdy wynidą do sieni zewnętrznej do ludu, zewloką szaty swe, w których służyli, i położą je w skarbnicy świątynie, a obloką się w inne szaty: a nie poświęcą ludu szatami(7) swemi.

20. Głowy też swej golić nie będą, ani włosów zapuszczać: ale niech strzygąc przystrzygają głów swoich.

21. I wina niech nie pije żaden kapłan kiedy ma wniść do sieni wnętrznej.

22. I wdowy i porzucone niech nie pojmują za żony: ale panny z nasienia domu Izraelowego: ale i wdowę(8) która będzie wdową po kapłanie, pojmą.

23. A lud mój uczyć będą co za różność między rzeczą świętą a splugawioną, i między rzeczą czystą a nieczystą, okażą im.

24. A gdy będzie spór, stać będą na sądziech(9) moich, i sądzić będą: praw moich i przykazania mego we

---

(1) Małego, kształtnego, zdrowego i jeszcze ssącego. To była druga ofiara oczyszczająca i poświęcająca ołtarz.
(2) Poświęcą go.
(3) Ofiary zapokojne, składane na wyjednanie pokoju i zdrowia albo na podziękowanie za odebrane już te dobrodziejstwa.
(4) Budowniczy t. j. anioł, o którym mówi rozd. 40, 3.
(5) To jest, sieni. Świątynią wewnętrzną był sam kościół czyli miejsce święte i Święte Świętych.
(6) Gdy chwała Boga już weszła przez nią. Prorok widział przedtem chwałę Boga wchodzącą przez bramę otwartą.
(7) Dla ludu; bo kapłani mogli przez nią wchodzić.
(8) Przez sześć dni w tygodniu, lecz tylko w sobotę; patrz roz. 46, 1.
(9) Będzie stał na progu tej bramy: w hebr. siedzieć jest to samo co mieszkać, zostawać.
(10) Gdzie będzie jadł części ofiar, których za kościołem nie wolno było jeść.
(11) Przez bramę wspólną dla wszystkich świeckich.
(12) Pilnie uważaj.
(13) Żebyś dobrze zrozumiał, co należy czynić w kościele, jakie są przepisy dla kapłanów, jakie dla panujących i ludu i t. p.
(14) Niecierpliwiącego mnie zbrodniami.
(15) Zbrodniarze, grzeszni.
(16) Nieobrzezanym nie wolno było wchodzić do świątyni.

(1) Ofiary wzięte od cudzoziemców, co było zakazane. Lewit. 22, 25.
(2) Zakazującego cudzoziemcom wstępu do świątyni. Dent. 23, 3.
(3) Kto nie jest Izraelitą.
(4) Służyć będą w świątyni, lecz wypełniać będą niższe posługi.
(5) Widać z tego, że kapłani i lewici mieli pomoc w tym urzędzie, bo sami nie zdążyliby składać wszystkich ofiar w dniach większych uroczystości.
(6) Karę za zbrodnie.
(7) Ażeby, lud któremu nie godzi się dotykać szat świętych, nie zgrzeszył przez dotknięcie ich.
(8) Wdowę jednak
(9) Pilnować będą, aby sprawiedliwie rozsądzano sprawy.

wszech świętach uroczystych strzedz będą, i szabbaty moje święcić będą.

25. A do umarłego człowieka nie wnidą, aby się nie zmazali: chyba do ojca i do matki, i do syna i do córki: i do brata i do siostry, która drugiego męża nie miała, któremi się mazać będą.

26. A gdy będzie oczyściony, naliczą mu siedm dni.

27. A w dzień weszcia swego do świątynie, do sieni wnętrznej, aby mi służył w świątyni, ofiaruje za grzech swój, mówi Pan Bóg.

28. A nie będą mieć dziedzictwa[1], jam dziedzictwo[2] ich: i osiadłości nie dacie im w Izraelu, bom ja osiadłość ich.

29. Ofiarę i za grzech, i za występ oni jeść będą: i każdy ślub[3] w Izraelu ich będzie.

30. I pierwiastki wszech pierworodnych[4], i wszystkie mokre ofiary ze wszech, które ofiarują, kapłańskie będą: i pierwiastki pokarmów[5] waszych dawać będziecie kapłanowi, aby oddał błogosławieństwo domowi[6] twemu.

31. Żadnej zdechliny, ani pojmanego od zwierzów, z ptaków, i z bydła, nie będą jeść kapłani.

ROZDZIAŁ XLV.

O miejscu święconem, na którem miała być Świątnica świętych, o sprawiedliwości miary i wagi, o rozmaitych ofiarach.

1. A gdy poczniecie ziemię losem dzielić[7], oddzielcie pierwiastki Panu poświątne[8] z ziemie, na dłużą pięć i dwadzieścia tysięcy[9], a na szerzą dziesięć tysięcy: poświątnym to będziecie we wszej granicy[10] jego w około.

2. A będzie z każdej strony poświęcone pięćset a pięćset na cztery strony w około: a pięćdziesiąt łokci na przedmieście[11] jego w około.

3. A od tej miary wymierzysz w zdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a w szerz dziesięć tysięcy: a na tem będzie kościół i świątynia świętych.

4. Poświątne z ziemie będzie kapłanom, sługom świątnice, którzy przystępują do służby Pańskiej: i będzie im miejsce na domy, i na świątynią świętości.

5. A dwadzieścia i pięć tysięcy w zdłuż, a dziesięć tysięcy w szerz będzie dla Lewitów, którzy posługują w domu: ci posiędą dwadzieścia skarbnic.

---

[1] Jak przepisano w Deut. 8, 11. Num. 18, 20.

[2] Bo mnie posiadać będą, i będą mieli ofiary i pierwociny, które się mnie ofiarują.

[3] Cokolwiek Bogu było poświęconem. Num. 18, 28. 29.

[4] Wszystkie pierwociny zwierząt i płodów ziemi kapłani otrzymają.

[5] To jest, chlebów uczynionych z pierwocin zbóż waszych. Pierwiastki chlebów ofiarowali kapłani na Zielone Świątki.

[6] Żeby Pan Bóg poblogosławił domowi temu dając dostatek wszystkiego.

[7] Po powrocie z Babilonii. Nie dla tego użyto tu wyrazu losem, żeby przy podziale odbywano losowanie, gdyż ziemia rozdzieloną została według woli Boga lecz dla tego, że nazwał ją dziedzictwem, a dziedzictwo przez losowanie dzielonem bywało.

[8] Części ziemi Bogu oddane i poświęcone.

[9] Trzcin; jakiej długości była jedna trzcina, mówi w rozd. 40, 5. Żydzi tego podziału nigdy do skutku nie doprowadzili, albo w powodu sąsiednich napadów, albo przez bojaźń Cyrusa, lub też z innych zresztą przyczyn. Prawdopodobnie uważać to można za powiedziane przenośnie o kościele wojującym i tryumfującym.

[10] Cała ta przestrzeń ziemi świętą będzie, nie tak wprawdzie jak kościół lub obwód kościelny, lecz tak jak ziemia kapłanów, dla pożytku których kazano tę pierwszą część przeznaczyć; bo przestrzeń kościoła, który leżał w środku tej pierwszej części, miała tylko pięćset trzcin z każdej strony, co widać w roz. 42, 16 i następ.

[11] Znaczy to, że pomiędzy kościołem a mieszkaniem kapłanów była przestrzeń, mająca pięćdziesiąt łokci dokoła, a na niej nie wolno było stawiać żadnych budynków.

6. A na osiadłość miasta dacie pięć tysięcy w szerz, a w zdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, podług oddzielenia świątynie, na wszystek dom Izraelski.

7. Książęciu też ztąd i z owąd na oddzielenie świątynie, i na osiadłość miasta, przed oddzieleniem świątynie, i przed osiadłością miasta od boku morza aż do morza, a od boku wschodniego aż do wschodu słońca: A długość według każdej strony od granice zachodniej, aż do granice wschodniej.

8. Z ziemie będzie miał osiadłość[1] w Izraelu: i nie będą dalej pustoszyć książęta ludu mego, ale ziemię dadzą[2] domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

9. To mówi Pan Bóg: Dosyć miejcie na tem[3] książęta Izraelskie: nieprawości i łupiestwa zaniechajcie, a sądy i sprawiedliwość czyńcie: oddzielcie granice wasze od ludu mego, mówi Pan Bóg.

10. Waga sprawiedliwa, i ephi[4] sprawiedliwe, i bat sprawiedliwy będzie u was.

11. Ephi i bat równe i w jednę miarę będą: żeby bat brał dziesiątą część korca, a ephi dziesiątą część korca: według miary korca będzie pomierzanie ich.

12. A sykiel dwadzieścia pieniędzy ma. A dwadzieścia syklów, i pięć i dwadzieścia syklów, i piętnaście syklów, grzywnę czynią.

13. I te są pierwiastki, które weźmiecie: szóstą część ephy z korca pszenice, i szóstą część ephy z korca jęczmienia.

14. Miara też oliwy, bat oliwy, dziesiąta część korca jest: a dziesięć batów korzec czynią: bo dziesięć batów napełniają korzec.

15. I barana jednego z trzody dwu set[5] z tych, które chowają Izrael na ofiarę[6] i na całopalenie, i na zapokojne dla oczyścienia za nie, mówi Pan Bóg.

16. Wszystek lud ziemski będzie powinien ten podatek książęciu[7] Izraelskiemu.

17. A na książęciu[8] będą całopalenia i ofiara, i mokre ofiary, na uroczyste święta, i na soboty, i na wszystkie uroczyste święta domu Izraelowego: on będzie czynił za grzech ofiarę, i całopalenie, i zapokojne ofiary na oczyścienie za dom Izraelski.

18. To mówi Pan Bóg: Pierwszego miesiąca, pierwszego dnia miesiąca weźmiesz cielca z stada niepokalanego a oczyścisz świątynią.

19. A weźmie kapłan ze krwie, która będzie za grzech, i włoży na podwoje domu, i na cztery węgły kraju ołtarza, i na podwoje bramy, i sieni wnętrznej.

20. I tak uczynisz siódmego dnia z miejsca za każdego, który nie wiedział a błędem zwiedzion jest: i oczyścisz za dom.

21. W pierwszym[9] miesiącu czternastego dnia mieca będziecie mieć uroczyste święto Paschy: siedm[10] dni przaśniki jedzone będą.

---

[1] Książę utrzymywać się będzie z ziemi, którą szczegółowo wyznaczyć dla niego nakazuje, żeby nie wdzierał się w grunta ludu i nie uciskał go podatkami.

[2] Sami książęta lub ci, którzy ziemię ludowi rozdzielać będą, po wyłączeniu części przeznaczonych dla kapłanów, ludu i książąt.

[3] Żeście dotąd lud uciskali.

[4] Jestto prawdopodobnie 60-ta część naszego korca.

[5] Licząc jedną na każde dwieście sztuk.

[6] Z tłustszych i lepszych, jakie przeznaczano na ofiary. Num. 18, 19, 32.

[7] Obowiązkiem było panującego przygotować ofiary postanowione na szabat, pierwsze dni miesiąca i inne uroczystości. III. Król. 9, 25. IV. Król. 16, 15.

[8] Ten obowiązek składania ofiar za lud ciąży na książęciu.

[9] Patrz wyż., wiersz 18.

[10] Według przepisu. Exod. 12, 15.

22. I uczyni (1) książe dnia onego za się i za wszystek lud ziemski, cielca za grzech.

23. A w święto siedmiu dni, będzie czynił całopalenie Panu, siedm cielców, i siedm baranów niepokalanych na każdy dzień przez siedm dni: a za grzech kozła kóz na każdy dzień.

24. I ofiarę ephi do cielca, a ephi do barana uczyni, i oliwy hin przy każdym ephi.

25. Siódmego (2) miesiąca, piętnastego dnia miesiąca, w święto uroczyste, uczyni jako wyżej powiedziano przez siedm dni, tak za grzech, jako za całopalenie, i ofiarę, i oliwę.

ROZDZIAŁ XLVI.

Wchodzenie i wychodzenie do kościoła, jako było, i co miano ofiarować.

1. To mówi Pan Bóg: Brama sieni wnętrznej (3), która patrzy na wschód, będzie zamkniona przez sześć dni w które robią. A w dzień Sobotny będzie otworzona, ale i w dzień pierwszy miesiąca będzie otworzona.

2. I wnidzie książę (4) drogą przysionku bramy z zewnątrz (5), i stać będzie u progu bramy (6): a będą czynić (7) kapłani całopalenie jego, i zapokojne ofiary jego: a będzie się modlił na progu bramy, i wnidzie: lęcz brama nie będzie zamkniona aż do wieczora (8).

3. I będzie się modlił lud ziemski u drzwi onej bramy w Soboty, i na nowie przed Panem.

4. A całopalenie to ofiaruje książę Panu: w dzień Sobotny sześć baranków niepokalanych, i barana niepokalanego.

5. A obiaty ephi do barana, a do baranków obiatę, którą da ręka jego: a oliwy hin do każdego ephi.

6. A na dzień nowego miesiąca cielca z stada niepokalanego: i sześć baranków, i baranów będą niepokalane.

7. I ephi do cielca, ephi też do barana uczyni obiaty: a do baranków, jako najdzie ręka jego: a oliwy hin do każdego ephi.

8. A gdy ma wnijść książę, drogą przysionku bramy niech wnidzie, i tąż drogą niechaj wynidzie.

9. Lecz gdy będzie wchodził lud ziemski przed Pana (9) na dni uroczyste: który wnidzie bramą północną, aby się kłaniał, niech wynidzie drogą bramy południowej (10): a kto wchodzi drogą bramy południowej, niech wynidzie drogą bramy północnej: nie wraca się drogą bramy, którą wszedł, ale przeciwko niej wynidzie.

10. A książę w pośrodku (11) ich z wchodzącemi wnidzie, a z wychodzącemi wynijdzie.

11. A w jarmarki (12), i na uroczyste dni, będzie obiata ephi do cielca, i ephi do barana, a jagnięty będzie ofiara, ile da ręka (13) jego, a oliwy hin do każdego ephi.

---

(1) Ofiaruje za pośrednictwem kapłanów.
(2) Września — licząc miesiące według dawnej rachuby od marca.
(3) Sieni kapłanów. Ta brama była zamknięta, rozd. 44, 2. 3; każe ją otwierać dla panującego w szabaty i pierwsze dni miesiąca.
(4) Król.
(5) Bramą wschodnią sieni zewnętrznej; był to przywilej panującego; naród wchodził przez bramę południową i północną.
(6) Jak powiedziano w rozd. 44, 2. 3.
(7) Składać ofiary.
(8) Lecz otwartą pozostanie, żeby widok wnętrza świątyni otwartym był dla ludu chcącego się modlić przed kościołem.
(9) W sieni.
(10) Tak postanowiono, aby przy wielkim napływie ludu przejście było łatwiejszem.
(11) Wchodzić będzie przez bramę wschodnią, leżącą między północną a południową.
(12) W hebraj.: uroczystości.
(13) Podług możności swojej Patrz wiersz 5.

12. A gdy czynić będzie książę dobrowolne całopalenie, abo zapokojne dobrowolne Panu: otworzą mu bramę, która patrzy na wschód, i będzie czynił całopalenie swe, i zapokojne swe, jako zwykło bywać w dzień Sobotny: a wynidzie, i zawrą bramę, gdy wynidzie.

13. I baranka tego rocznego niepokalanego będzie czynił całopaleniem co dzień Panu: zawsze rano czynić je będzie.

14. I uczyni obiatę nań co poranek, szóstą część ephi, a oliwy trzecią część hin, aby była zmieszana z białą mąką: obiata Panu zakonna ustawiczna i wieczna.

15. Uczyni baranka, i obiatę, i oliwę co poranek: całopalenie wieczne.

16. To mówi Pan Bóg: Jeśli da książę dar, któremu z synów swych: dziedzictwo jego będzie z synów jego, posiędą je dziedzicznem prawem (1).

17. A jeśli co odkaże z dziedzictwa swego, któremu z sług swoich, będzie jego aż do roku odpustu (2), i wróci się do książęcia: lecz dziedzictwo jego, synom jego będzie.

18. A nie weźmie książę z dziedzictwa ludu gwałtem, i z osiadłości ich: ale z osiadłości swej da dziedzictwo synom swym: żeby się nie rozpraszał (3) lud mój każdy od osiadłości swej.

19. I wwiódł mię przez weszcie, które było z boku bramy do skarbnic świątnice do kapłanów, które patrzyły na północy, a było tam miejsce patrzące na zachód.

20. I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie będą warzyć kapłani za grzech i za występ: gdzie będą warzyć obiatę, aby nie wynosili do sieni zewnętrznej, i aby był poświęcony lud.

21. I wywiódł mię do sieni zewnętrznej, i obwiódł mię po czterech kątach sieni: a oto sionka była w kącie sieni każdej, sionka w każdym kącie sieni.

22. We czterech kąciech sieni, sionki rozłożone czterdzieści łokiet w zdłuż, a trzydzieści w szerz, jednej miary cztery były.

23. A ściana w około obtaczająca cztery sionki: i kuchnie poczynione były pod gankami w około.

24. I rzekł do mnie: Ten jest dom kuchen, w którym warzyć będą słudzy domu Pańskiego ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

O wodach, które z kościoła wychodzili, a znaczyły Chrzest święty, granice ziemie świętej, która miała być podzielona dwanaście pokolenia Izraelskiemu, i przychodniom.

1. I obrócił mię ku drzwiom domu (4), a oto wody wychodziły z pod proga domu na wschód słońca: bo oblicze domu patrzyło na wschód słońca: a wody (5) schodziły na prawy bok kościoła na południe ołtarza.

2. I wywiódł mię drogą bramy północnej, a obrócił mię ku drodze przed bramą zewnętrzną, na drogę, która

---

(1) Syn przekaże następcom swoim tę część dziedzictwa od ojca otrzymaną. Mówi o części dóbr królewskich, jak widać z wierszy następ.
(2) Jubileuszowego, w którym własności do dawnych właścicieli wracały. Lew. 25, 13. Pokazuje różnicę pomiędzy własnością oddaną synom królewskim, a własnością oddaną poddanym; własnośc dane przez króla poddanym nie przekazywały się obcym, lecz do króla wracały.
(3) Żeby osoby prywatne nie były pozbawiane prawa własności dóbr swoich.
(4) Wschodnim drzwiom kościoła.
(5) Prawdopodobnie te wody były pod ziemią, i kanałami dochodziły do przysionka kapłanów, gdzie obmywano zakrwawione ofiary. W znaczeniu wyższem wody te wyobrażały chrzest, łaskę i naukę Chrystusa.



153. GWIAZDA PRZEWODNIA. Ś. Mat. 2, 9.

patrzyła na wschód słońca, a oto wody wylewające z boku prawego[1].

3. Gdy wychodził mąż[2] na wschód słońca, który miał sznur w ręce swej, a wymierzył tysiąc łokiet: i przewiódł mię przez wodę aż do kostek.

4. I zaś wymierzył tysiąc, i przewiódł mię przez wodę aż do kolan.

5. I wymierzył tysiąc, i przewiódł mię przez wodę aż do nerek. I wymierzył tysiąc, potoku, któregom nie mógł przebrnąć: bo się podniosły były wody głębokiego[3] potoku, który nie może być przebrniony.

6. I rzekł do mnie: Zaisteś[4] widział synu człowieczy. I wywiódł mię, i obrócił do brzegu potoku.

7. A gdym się obrócił, alić po brzegu potoku drzewa[5] barzo wiele z obudwu stron.

8. I rzekł do mnie: Te wody, które wychodzą do mogił[6] piasku wschodniego, a schodzą na równinę puszczy, wnidą do morza, i wynidą, a będą uzdrowione wody.

9. A wszelka dusza żywiąca, która płaza[7], gdziekolwiek przydzie potok, będzie żywa: i będzie ryb dosyć wiele[8]: gdy tam przydą te wody, i będzie uzdrowiono, i żyć będzie wszystko, dokąd przydzie potok[9].

10. I będą stać nad nimi rybitwi[10], od Engaddi aż do Engallim[11] suszenie[12] niewodów będzie: wiela rodzajów będą ryby jego, jako ryby morza wielkiego, mnóstwa zbytniego:

11. Lecz na brzegach[13] jego i na błotach nie będą uzdrowione, bo się w solne zupy[14] obrócą.

12. A nad potokiem wyroście na brzegach jego z obudwu stron wszelkie drzewo owoc rodzące: nie opadnie list z niego, i nie ustanie owoc jego: na każdy miesiąc przyniesie nowy owoc, bo wody jego z świątnice wynidą: i będzie owoc jego na pokarm[15], aliście jego na lekarstwo.

13. To mówi Pan Bóg: Ta jest granica[16], w której: posiędziecie ziemię dwojenaście pokolenie Izraelowej: bo Józef[17] dwojaki sznur ma.

14. A posiędziecie ją każdy równie[18] jako i brat jego: nad którą podniósłem rękę[19] moję, żebym dał ojcom waszym: i dostanie[20] się wam ta ziemia w osiadłość.

---

[1] Te same, które przepływały przez prawą stronę kościoła, obiegały w około, i wracały ku bramie wschodniej.

[2] Anioł w postaci budowniczego; patrz roz. 40, 3.

[3] Hebr. Wody pływania, t. j. które tylko wpław można było przebyć. To przebywanie wody oznacza wzrost pomyślności Żydów — albo też, szybkie rozszerzanie się po świecie Kościoła Chrystusowego.

[4] Hebraj.: czyś widział, t. j. czyś obejrzał uważnie ten potok, czyś zrozumiał jego znaczenie?

[5] W znaczeniu mistycznem drzewami są tu chrześcijanie, przez wodę chrztu odrodzeni; albo: wiara, nadzieja i miłość, owoce dobrych uczynków rodzące.

[6] Wody płynące z kościoła wschód, w przebiegu swym szybkim zabierają piasek i tworzą z niego w korycie swym kurhany, następnie spływają na równinę pustyni, wpadają do morza Martwego; z tego morza wypływają później, tak, że wody morza przez zmieszanie się z wodami potoku, stają się zdrowemi — a co było martwem, odżywia się. Stosuje się to do Jordanu. Morzem Martwem są niewierni i grzesznicy, którzy przez Chrzest otrzymują nowe życie łaski.

[7] Hebraj.; pływa, bo mówi o duszy jakby o rybie.

[8] Chrześcijan, którzy się z wody i Ducha Ś. odrodzą.

[9] Jeśli wodami twojemi potok ją obleje, żyć będzie; bo woda chrztu otrzymała z boku Chrystusowego siłę ożywiania człowieka na duszy.

[10] Apostołowie.

[11] Od północnych do południowych brzegów morza Martwego.

[12] Przez ten cały czas będą łowili ryby, a po rybołowli suszyć będą sieci.

[13] Nie staną się słodkiemi wody, które nię będą w potoku i w morzu, dokąd spływają wody kościoła; bo po za Kościołem niemasz zbawienia, a nauka kacerzy i niedowiarków fałszywą jest. Trzęsawiska i bagna oznaczają ludzi zatwardziałych w grzechach.

[14] Gdy grzesznicy i heretycy karę ponoszą, stają się solą dla innych, gdy zaraźliwego ubijesz, głupi mędrszym będzie. Przypow. 19, 25.

[15] Święty Hieronim stosuje to do Pisma Ś., którego sens historyczny staje się pokarmem, a duchowny lekarstwem, bo poprawia obyczaje.

[16] Taka jest miara i sposób podziału ziemi.

[17] Złożone z pokolenia Efraima i Manassesa, synów Józefa.

[18] T. j. dział równy.

[19] O której przysiągłem, że ją dam ojcom waszym.

[20] Przez losowanie, a nie przez wolny wybór.

15. A ta jest granica[1] ziemie: ku stronie północnej od morza wielkiego drogą Hethalon, idącym do Sedada[2],

16. Emath, Berotha, Sabarim, które jest między granicą Damaszku a między granicą Emath, dom Thychon, który jest podle granice Auran.

17. I będzie granica od morza aż do sieni Enon, granicą Damaszku, i od północy do północy: granica Emath strona północna.

18. A strona wschodnia z pośród Auran, i z pośród Damaszku, i z pośród Galaad, i z pośród ziemie Izraelskiej, Jordan rozgraniczający do morza wschodniego, będziecie też mierzyć stronę wschodnią.

19. A strona południowa na południe od Thamara aż do wód przeciwieństwa Kades: a potok aż do morza wielkiego: a to jest strona południowa na południe:

20. A strona morza, morze wielkie od granice na prost, aż przydziesz do Emath: ta jest strona morza.

21. I podzielicie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelowych:

22. I weźmiecie ją w dziedzictwo sobie, i przychodniom[3], którzy przystaną do was, którzy spłodzą syny w pośrodku was: a będą wam jako tu rodzicy między synmi Izraelowemi: z wami będą się dzielić osiadłością w pośrodku pokoleni Izraelowych.

23. A przy którem kolwiek pokoleniu przychodzień będzie, tam mu dacie osiadłość, mówi Pan Bóg.

ROZDZIAŁ XLVIII.

O rozmierzeniu ziemie każdemu pokoleniu, książęciu, kapłanom, Lewitom, i o dwanaście bron według dwanaście pokoleń Izraelskich.

1. I te Imiona pokoleń od granic północnych podle drogi Hethalon idącym do Emath, sień Enan granica Damaszku ku północy podle drogi Emath. I będzie mu strona wschodnia morze[4], Danowi jedna.

2. A przy granicy Danowej, od strony wschodniej aż do strony morza, Asserowi jedna.

3. A przy granicy Asserowej, od strony wschodniej aż do strony morza, Nephtalemu jedna.

4. A przy granicy Nephtali, od strony wschodniej aż do strony morza, Manassemu jedna.

5. A przy granicy Manasse, od strony wschodniej aż do strony morza, Ephraimowi jedna:

6. A przy granicy Ephraimowej, od strony wschodniej aż do strony morza, Rubenowi jedna.

7. A przy granicy Rubenowej, od strony wschodniej aż do strony morza, Judzie jedna.

8. A przy granicy Judy, od strony wschodniej aż do strony morza, będą pierwociny[5], które odłączycie, pięć i dwadzieścia tysięcy na szerzą i na dłużą, jako każda część od strony wschodniej aż do strony morza: a będzie świątynia w pośrodku jej.

9. Pierwociny[6], które odłączycie Panu, wzdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy, a wszerz na dziesięć tysięcy.

---

[1] Te są granice ziemi mającej się rozdzielić.

[2] Oba te miasta były na granicach pokolenia Judy. Num. 34, 8.

[3] Prozelitom, którzy się z ludem Bożym połączyć zechcą. Okazuje się, że tu jest mowa o kościele, bo Ezdrasz i Nehemiasz prozelitów do uczestnictwa w posiadaniu ziemi nie przypuścili, a Ezdrasz cudzoziemców wyłączył od kapłaństwa. II. Ezdr. 7, 61.

[4] Będzie miał te granice, t. j. stronę wschodnią i morze; od wschodu na zachód. Dan będzie pierwszem pokoleniem i pierwszem działem.

[5] Od wschodu na zachód, na długość dwudziestu pięciu tysięcy trzcin, albo łokci, będą działy kościelne dla lewitów.

[6] Dział kapłanów.

10. A te będą pierwociny świątynie kapłanów: na północy w zdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a ku morzu w szerz dziesięć tysięcy: ale i na wschód w szerz dziesięć tysięcy, a na południe zdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy: a świątynia Pańska będzie w pośrodku ich.

11. Kapłanom świątnica① będzie z synów Sadok, którzy przestrzegali ceremonii moich, a nie błądzili gdy błądzili synowie Izraelowi, jako błądzili, i Lewitowie.

12. I będą ich pierwociny z pierwocin② ziemie święte świętych, przy granicy Lewitów③.

13. Lecz i Lewitom także przy granicy kapłanów dwadzieścia i pięć tysięcy, w zdłuż, a w szerz dziesięć tysięcy. Wszystkie długości dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokości dziesięć tysięcy.

14. A nie przedadzą z tego, ani zamienią, ani przenoszone będą pierwociny ziemie, bo są poświęcone Panu.

15. A pięć tysięcy, które zbywają w szerokości przez dwadzieścia i pięć tysięcy, nie poświęcone będą miastu na mieszkanie, i na przedmieście, i będzie miasto w pośrodku jego.

16. A to wymierzenie jego: na stronę północną pięćset i cztery tysiące④, a na stronę południową pięćset i cztery tysiące: a na stronę wschodnią pięćset i cztery tysiące: a na stronę zachodnią pięćset i cztery tysiące.

17. A będzie przedmieścia miejskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt, a na południe dwieście i pięćdziesiąt, i ku morzu dwieście i pięćdziesiąt, a na zachód dwieście i pięćdziesiąt.

18. A co będzie zbywać wzdłuż, według pierwocin świątynie, dziesięć tysięcy na wschód słońca, i dziesięć tysięcy na zachód, będą jako pierwociny świątynie: a będzie zboże z niego na chleb, tym, którzy służą miastu.

19. A ci, którzy służą miastu, będą robić ze wszech pokoleni Izraelowych.

20. Wszystkie pierwociny⑤, dwudziestu i piąci tysięcy, po dwudziestu i piąci tysięcy na czterzy granie, będą odłączone na pierwociny świątynie, i na osadę miasta.

21. A to co zostanie, książęce będzie z każdej strony pierwocin świątynie, i osady miasta na przeciwko dwudziestu i piąci tysięcy pierwocin aż do granice wschodniej: ale i ku morzu przeciw dwudziestu i piąci tysięcy aż do granice morza: takież między częściami książęcemi będzie: i będą pierwociny świątynie i świątynia kościoła w pośrodku jego.

22. A z osiadłości Lewitów, i z osiadłości miasta w pośrodku części książęcych: będzie między granicą Judy i między granicą Benjamina, i książęciu należeć będzie.

23. I innym pokoleniom: Od strony wschodniej aż do strony zachodniej, Benjaminowi jedna.

24. A przeciw granicy Benjaminowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, Symeonowi jedna.

25 A przy granicy Symeonowej, od strony wschodniej, aż do strony zachodniej, Isachar jedna.

26. A wedle granice Isacharowej, od strony wschodniej, aż do strony zachodniej Zabulonowi jedna.

27. A przy granicy Zabulonowej, od strony wschodniej, aż do strony morskiej, Gadowi jedna.

28. A wedle granice Gadowej, ku stronie południowej na południe, i będzie granica od Thamar aż do wód przeciwieństwa Kades, dziedzictwo przeciw morzu wielkiemu.

29. Tać jest ziemia, którą puścicie na los pokoleniom Izrael: i te rozdziały ich, mówi Pan Bóg.

30. A te wychodzenia miasta①: od strony północnej pięćset i cztery tysiące namierzysz.

31. A bramy miejskie imionmi pokoleni Izraelowych: trzy bramy od północy, brama Rubenowa jedna, brama Judowa jedna, brama Lewi jedna.

32. A na stronie wschodniej pięćset i cztery tysiące: a trzy bramy, brama Józefowa jedna, brama Benjaminowa jedna, brama Danowa jedna.

33. A na stronę południową pięćset i cztery tysiące namierzysz: i trzy bramy, brama Symeonowa jedna, brama Issacharowa jedna, brama Zabulonowa jedna.

34. I ku stronie zachodniej pięćset i cztery tysiące: a bram ich trzy, brama Godowa jedna, brama Asserowa jedna, brama Nephtali jedna.

35. W około ośmnaście tysięcy, a imię miasta od onego dnia: PAN tamże②.

---

① T. j. poświęconą będzie ta cała przestrzeń, w wierszu poprz. opisana.
② Będzie im dana cała część ziemi najświętszej, gdzie będzie kościół.
③ Bo część ziemi kapłanów stykała się z działem lewitów.
④ Trzcin, tyle ile inne strony miały; cała przestrzeń miasta zajmowała ośmnaście tysięcy trzcin.
⑤ Wszystkie części kapłanów, lewitów i miast razem wzięte, mają z każdej strony w kwadrat 25 tysięcy trzcin.

---

① Cztery strony miasta, gdzie były bramy.
② Nazwa miasta od dnia, w którym zostanie zbudowane będzie: Pan tamże t. j. miasto Pańskie. Takim jest Kościół nasz, do którego powiedziano: i oto ja z wami jestem po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Mat. 28, 20.



PROROCTWO DANIELOWE.

Między zakładnikami uprowadzonymi z królem Judzkim Joachimem do Babilonu przez Nabuchodonozora podczas pierwszego oblężenia Jerozolimy, odznaczyli się wytrwałością w wyznawaniu nauki i przestrzeganiu przepisów Mojżesza czterej młodzieńcy: Daniel (sędzia Boży), Ananiasz, Mizael i Azarjasz. Pierwszy z nich był z pokolenia Judy (Daniel 1, 6.) i podług powszechnego mniemania pochodził z rodu królewskiego, co wnosić można z własnych słów jego (1, 3). Władca Babilonii kazał Daniela wychowywać na swoim dworze wraz z trzema wspomnianymi wyżej młodzieńcami, i według zwyczaju wschodniego nazywać go kazał Baltazarem (książe Bela). Po trzech latach nauki u m ę d r c ó w Babilonu, wiedzą swoją i zdumiewającą mądrością przewyższył swych mistrzów, a król zdziwiony rozumem młodego Izraelity, zatrzymał go przy swym boku. Wkrótce jeszcze bardziej zasłynął Daniel po rozsądzeniu sprawy Zuzanny i wyjaśnieniu snu Nabuchodonozora, i został za to mianowany najwyższym mędrcem i namiestnikiem obszernej i potężnej monarchii (2, 1 — 48. 3, 6). Podobnie jak Józef w Egipcie, Daniel przez czas jakiś po śmierci Nabuchodonozora żył w zapomnieniu — dopiero przypomniała go sobie królowa matka (Daniel 5, 10...), gdy szło o wytłómaczenie tajemniczych liter spostrzeżonych na ścianie w czasie uczty królewskiej; przywołany przed króla wytłómaczył znaczenie wyrazów M a n e, T h e k e l, P h a r e s, odzyskał dawne godności, a za czasów Darjusza Meda był jednym z trzech namiestników dzielących rządy kolosalnego państwa. — Wywyższenie Daniela obudziło niechęć w zawistnych Chaldejczykach; skutkiem ich intryg wrzucony był do lwiej jamy, gdzie jednak Opatrzność w nagrodę wiary i pobożności wyratowała go z grożącego niebezpieczeństwa; a król przekonany o Wielkości Boga Izraelskiego, wyprowadzić kazał Daniela z jaskini, a natomiast wrzucić tam rozkazał jego oskarżycieli, którzy zostali pastwą zgłodniałych zwierząt. Również Daniel dowiódł wszechmocy swojego Boga przez wykazanie nicości bożka Bela (za co powtórnie wrzucony był do lwiej jamy i tam cudownie przez proroka Habakuka był żywiony). Data i miejsce śmierci proroka niewiadome, wiemy tylko, że żył jeszcze w 3 roku panowania Cyrusa (535 przed Chryst.), bo opisuje (10, 1) widzenia jakie wtedy otrzymał od Boga. Podług tradycyi Żydowskiej wrócił do Jerozolimy i należał do wielkiej Synagogi rządzącej podówczas narodem, lecz podanie to nie ma powagi krytycznej. Józef Flawiusz powiada, że Daniel pod-Ekbataną wystawił wspaniałą wieżę, w której chowano później zmarłych królów Persyi i Partyi (Antiq. I. 10. c. ult.). Żydzi w przekonaniu, że tam pochowanym był prorok, odprawiali doń pielgrzymki. Grecy uważają go za męczennika, lecz trudno dowieść, czy istotnie umarł śmiercią męczeńską.

Księgę Daniela, złożoną z 14 rozdziałów, podzielić można na trzy części: p i e r w s z a, składająca się z pierwszych sześciu rozdziałów, zawiera historję życia proroka, jakby przez trzecią osobę spisaną; d r u g a (od rozd. 7 do 12) jest proroczą — w niej mówi autor o sobie w pierwszej osobie; t r z e c i a (od 13 do 14) zawiera historję Zuzanny, bożka Bela i smoka. — Co do treści opisuje: 1°. Sen Nabuchodonozora, i daje jego wyjaśnienie. 2°. Wzniesienie posągu króla, który poddani czcić mieli jak Boga, i mówi o losie trzech młodzieńców wrzuconych za upór w tym względzie w piec ognisty, z którego cudownie żywi i zdrowi wyszli. 3°. Sen Nabuchodonozora o drzewie bardzo wysokiem — i również jego wyjaśnienie. 4°. Widzenie Baltazara w czasie uczty. 5°. Widzenie czterech bestyj, wyobrażających cztery monarchie. 6°. Widzenie barana z dwoma rogami i kozła z jednym rogiem, przychodzącego od zachodu i zwyciężającego barana, poczem starty róg jego w cztery rogi się zmienia. 7°. Widzenie anioła Gabryela, zapowiadającego koniec niewoli i przyjście Messyjasza po 7°. tygodniach lat, oraz założenie nowego kościoła i zburzenie po wszystkie czasy Jerozolimy i Świątyni. 8°. Przepowiada wyprawę Xerxesa przeciw Grecyi, zburzenie monarchii Perskiej (przez Alexandra W) i podział państwa Greckiego na cztery części. Obszerniejszego streszczenia tych faktów nie podajemy, gdyż w tymże porządku w samej księdze wyraźnie zrozumieć je można.

Daniel jako zakładnik wziętym był do Babilonu na początku czwartego roku panowania króla Judzkiego Joakima I, kiedy właśnie zaczął swoje rządy Nabuchodonozor W. co wypada prawdopodobnie na rok 607 przed Chryst. Mógł mieć wtedy lat 12. W roku 604 Daniel skończył trzechletnią naukę u mędrców Chaldejskich z zupełnem zadowoleniem, a nawet zdumieniem króla, i wkrótce zwrócił na siebie ogólną uwagę rozsądzeniem sprawy Zuzanny, co stwierdza tekst grecki nazywający go "chłopięciem," a wiersz 65 rozdziału opisującego to zdarzenie, chociaż wspomina króla Cyrusa, zdania tego nie obala, gdyż właściwie odnosi się do rozdziału następnego t. j. 14. W drugim roku panowania Nabuchodonozora (2, 1) Daniel po raz pierwszy występuje jako prorok tłómacząc sen króla; lecz ponieważ w takim razie rok drugi rządów tego króla, t. j. 606 nie może być przyjętym za pewny, bo wtedy Daniel był na nauce dopiero rok drugi, a zatem trudno przypuścić, aby po takim dowodzie mądrości, jaką okazał w wytłomaczeniu snu, a czego inni mędrcy uczynić nie mogli, zdawał później examin przed królem (604). Trzeba zatem lata te liczyć do innego jakiego wypadku, a nie od początków panowania, mianowicie zaś od daty pokonania Egiptu (r. 570) lub innego ważnego zdarzenia. Po wytłómaczeniu tego snu Daniel został namiestnikiem całego państwa, i powołał do pomocy trzech swych towarzyszów nauki. Drugie wytłómaczenie innego snu królewskiego musiało mieć miejsce w r. 569. Przyjąwszy te daty za podstawę, obok innych danych historycznych, w następującym porządku chronologicznym uporządkować możemy rozdziały księgi Daniela: *a.* Rozd. I. *b.* rozd. XIII bez wiersza ostatniego. *c.* rozd. II. *d.* rozd. III, 1 — 97. *e.* rozd. III, 98 — IV, 34. *f.* rozd. VII i VIII. *g.* rozd. V. VI. IX. XI. XII. *h.* rozd. X. XIII w. 65 i XIV.

Daniela współcześni uważali za proroka, wysoko go cenili nie tylko dla nauki, mądrości, ale także dla wielkiej pobożności i cnoty. Nabuchodonozor i matka Baltazara uważali go za natchnionego (Daniel. 4, 5. 6. 15. 5, 11. 12. 14); Ezechiel prorok stawia go obok Noego i Joba (Ezech. 14, 14 — 20); również za proroka uważali go współcześni Żydzi (Ezech. 38, 3. 14, 14 — 16) i późniejsi; pierwsza księga Machabejska wspomina proroctwa Daniela; Józef Flawiusz zalicza go do większych proroków. Mamy zatem dowody, że Żydzi nie tylko szanowali cnotę Daniela, ale także mieli go za proroka, a umieszczenie jego księgi w ostatniej klasie kanonu Żydowskiego, jest tylko dowodem niechęci Żydów ku Danielowi, za wyraźne proroctwo o Chrystusie, zawarte w rozd. 9. Lecz natomiast słowa samego Chrystusa Pana i Apostołów stwierdzają powagę niemiłego Żydom proroka. (Mat. 24, 15... Mar. 13, 14. Łuk. 21, 20. Apok. 13, 1 — 15. 5, 6. 11. 19, 20. 20, 10. I. Piotr. 1, 10 — 12.). — Ś. Hieronim i Ś. Augustyn z wielką pochwałą wspominają Daniela.

Mimo tylu świadectw autentyczność tej księgi atakowaną jest przez Porfirjusza, którego słowa przechował w swych pismach Ś. Hieronim; a mianowicie zarzucał Porfirjusz, że księga ta napisaną była przez kogoś nieznajomego w czasach Antiocha Epifanesa w Judei, który nie przyszłość przepowiadał, lecz zapisał wypadki już dokonane; czego zaś nie można podciągnąć pod epokę Antiocha, to według niego uważać należy nie za proroctwo, lecz za kłamstwo. Na ten zarzut odpowiedział Ś. Hieronim, Euzebjusz z Cezarei, Apolinarjusz i ethodius; w nowszych czasach wskrzesił go Spinoza. Dzieła uczonych exegetów niemieckich (protestanckich): Havernick'a, J. B. Luderwalda, Deresera, Rosenmullera, Hengstenberga, Zundel'a, Keila i innych, dowodzą autentyczności tej księgi; z katolickich pisarzy wspomnieć należy: Hug'a, Scholtz'a, Jahn'a.

Zarzuty stawiane przeciw księdze opierają się na podstawie trudności filologicznych i historycznych, do których racjonaliści dołączają niemożebność prawdziwości opisanych tam cudów. Przeciw tym zarzutom w obronie księgi przemawiają współcześni i Ewangelia, a filologiczne i historyczne dane nie obalają, lecz przeciwnie, stwierdzają jej autentyczność. Opinia przypuszczająca, że księgę tę pisało dwóch autorów, bo w pierwszych 6 rozdziałach, autor mówi o sobie w trzeciej sobie, a w 6 następnych w pierwszej osobie, ostać się nie może, gdyż i inni pisarze ksiąg kanonicznych tak samo o sobie się wyrażają (Ezech. 1, 1. 1, 3. Ozeasz w roz. 2 i 3. Amos w rozd. 7. Ozeasz 1, 1. Amos 7, 12, 14). Za jednością autora przemawia język bądź chaldejski, bądź hebrajski, wszędzie

wskazujący tegoż samego autora; przytem obie części, opisujące też same lub podobne wypadki, zgadzają się w wyrażeniach, i zarówno w obu częściach księgi, historycznej i proroczej, autor dąży do tegoż samego celu, to jest, do wykazania potęgi i dobroci Boga prawdziwego. Zresztą sami przeciwnicy tej księgi nie twierdzą, aby zarzuty ich były stanowczemi i niezwalczonemi. Zdanie Hobbesa jest czysto negatywne; opinię deisty Collinsa obala Berthold, również przeciwnik autentyczności księgi Daniela; Bleck zbija twierdzenie, jakoby proroctwa spisane były po zaszłych zdarzeniach; Corrodi'ego zarzuty usuwa zupełnie Standlin; Michaelis sam wyznaje niestanowczość swoich dowodów przeciw księdze. — Fakt ten, że autor Ekklesiastyku między sławnymi ludźmi swojego narodu opuścił Daniela, niczego nie dowodzi, bo również nic nie mówi o Ezdraszu, Esterze, Mardocheuszu, a przecież księgi wspominające tych znakomitych Izraelitów, nic na powadze przez to nie tracą. Poważniejszym na pozór jest zarzut oparty na wyrazach greckich używanych przez Daniela, gdyż, jak mówią przeciwnicy, język ten wszedł w użycie w III wieku przed Chrystusem za panowania Seleuków, a zatem i Daniel w tej dopiero epoce księgę swoją mógł pisać. Wyrazy te są: p a r t h m i m, magnaci; p i t h e g o m, edykt; k a r o z a, woźny; k e r a z, obwoływacz; n e b i s b a, numizmat; p a t t i s z, tunika, lub pewne nakrycie głowy (w tłómaczeniu Wulgaty czapka); przytem nazwy greckie instrumentów muzycznych; wszystkie te zarzuty filologiczne obala Geseniusz, znakomity orjentalista, (T h e s a u r u s l i n g. h e b r. e t C h a l d. L i p s. 1829 — 58 pod temi wyrazami). — Niektórzy utrzymują, że Daniel, o którym wspomina Ezechiel (14, 14 — 20. 28, 3) nie jest tym samym, który napisał księgę proroczą; Ezechiel bowiem wspomina Daniela sławnego ze sprawiedliwości i mądrości i znanego powszechnie, a tem samem jako żyjącego przed nim w dawniejszych czasach; Daniel zaś, o którym mowa w księdze proroctw był podówczas jeszcze dzieckiem. Odpowiemy na to, że Daniel miał wtedy około 25 lat, a że już około 15 roku życia, jako m ł o d z i e n i a s z e k wsławił się w sprawie Zuzanny i przez wyjaśnienie snów Nabuchodonozora, i mianowany był wkrótce namiestnikiem państwa, nic zatem dziwnego, że sława jego rozeszła się szybko po świecie. — Zarzuty przeciw księdze Daniela, oparte na nieprawdopodobnych wymiarach statuy Nabuchodonozora i na obłąkaniu jego, nie wytrzymają krytyki. — Innych zarzutów, bądź historycznych, bądź chronologicznych, nie wspominamy, odsyłając ciekawych w tym względzie czytelników do wzmiankowanych tutaj źródeł naukowych.

Częściami deuterokanonicznemi księgi Daniela są: rozd. 3 od wiersza 24 do 90; rozd. 13. i rozd. 14. czyli inaczej: 1°. Modlitwa Azarjasza, relacya o piecu ognistym i pieśń trzech młodzieńców. 2°. Historja Zuzanny. 3°. O Belu, o smoku i o ocaleniu Daniela w lwiej jamie. Przeciwko tym trzem fragmentom najsilniejszym zarzutem jest to, że ich nie ma w tekście oryginalnym; lecz to niczego nie dowodzi, bo je zawiera przekład LXX i Theodotiona, a zatem w czasie tworzenia tych przekładów fragmenty te znajdowały się przy tekście protokanonicznym lub w osobnych odpisach. Dowodem, że te części deuterokanoniczne były w oryginale hebrajskim, jest to: że w LXX przekład jest wolny, równie jak i przekład Theodotiona, a jednak mimo tej swobody tłómaczenia w obu przekładach napotykamy hebraizmy. Zwróciwszy uwagę 1°. że opowiadanie rozd. 3 każe przyjąć wiersze 24. 25. 46—51 jako Danielowe; 2°. że Żydzi palestyńscy tym trzem fragmentom autentyczności nie zaprzeczali, lubo nie wiadomo dla czego w kanonie swym ich nie mają; 3°. że helleniści a za nimi Kościół Chrześcijański w LXX, w Itali i w Wulgacie te części umieścił; 4°. że najdawniejsi pisarze Kościoła powołują się na te ustępy zarówno jak i na inne części protokanoniczne — te fragmenty za autentyczne uznać musimy.

Daniel księgę swą napisał w języku hebrajskim, wyjąwszy roz. 2, poczynając od wier. 4 aż do końca rozdziału 7, które autor pisał po chaldejsku, a to z przyczyny wprowadzenia osób mówiących tym językiem. Język chaldejski pomieszany jest z hebraizmami. Rozdziałów 13 i 14 nie ma w oryginale składającym się tylko z 12 rozd. t. j. nie ma historyi Zuzanny, Bela i smoka; również nie ma tego, co podaje tekst grecki i Wulgaty pod rozd. 3 od w. 24 do 90. Części te, brakujące w oryginale hebraj. nazywają się deuterokanonicznemi; jakim sposobem się stało, że tekst hebraj. tych ustępów nie zawiera, a są jednak w przekładach, tego krytycznie wywnioskować nie można; to tylko jest pewnem, że Żydzi znali tę księgę w czasach o wiele poprzedzających Chrystusa, a z przekładów widać jasno, że pisaną była pierwotnie po hebrajsku, a w miejscach wskazanych po chaldejsku. W końcu II wieku po Chrystusie Theodotion miał pod ręką wszystkie części oryginalne, t. j. po hebrajsku; przed Theodotionem helleniści i chrześcijanie na wschodzie używali przekładu LXX; na zachodzie przetłómaczoną była Księga Daniela w Itali na podstawie LXX; Akwila i Symmach przetłómaczyli ją na grecki, a fragmenty tych przekładów przechowały się w Hexapla Orygenesa; Ś. Hieronim pisząc Wulgatę, części protokanoniczne tłómaczył z oryginału; a deuterokanoniczne z Theodotiona. Skutkiem tych przekładów tekst LXX wyszedł z użycia, a następnie zniknął z kodeksów greckich, tak iż uważano go za stracony; dopiero w XVIII w. odszukano jeden egzemplarz w bibliotece Chigi'ch w Rzymie i wydano staraniem Szymona de Magistris (*Daniel kala tous ebromekonta.* — D a n i e l s e c u n d u m LXX. Romae 1772 2 v. 7). Wkrótce potem Kajetan Bugati odkrył w bibliotece Ambrożjańskiej w Medjolanie przekład Syryjski pochodzący z tetapolów Orygenesa, więc także wzięty z LXX. Na podstawie tych dwóch tekstów, Szymona de Magistris i Bugati'ego, G. A. Hahn wydał księgę Daniela (*D kala tous ebromekonta c e o d.* C h i s i a n o p o s t S e g a a r i u m e d i t i o s e c u n d. v e r s. s y r i a c o-h e x a p l a r e m r e c o g n i t a a n n o t a t i o n i b u s. c r i t. e t p h i l o l o g i c i s i l l u t r. L i p s. 1845). Odkryte te kodeksy zawierały przekład LXX, o czem łatwo przekonać się można ze wskazówek, jakie daje Ś. Hieronim o tekście Daniela w LXX.

Co do 70 tygodni lat wskazujących czas przyjścia Messjasza, powiemy jako wniosek przyjęty bezspornie, że prorok mówi nie o 70 tygodniach zwyczajnych, złożonych z siedmiu dni, lecz złożonych z siedmiu lat. Anioł zapowiada, że do publicznego zjawienia się Chrystusa upłynie 69 tygodni lat; cały więc czas 70 tygodni lat, czyli 490 lat dzieli autor na trzy okresy. Pierwszy złożony z 7 tygodni czyli 49 lat; przez ten czas odbudowane być mają mury Jerozolimy. Drugi okres złożony z 62 tygodni lat, czyli 434 lat, aż do Chrystusa wodza, czyli objawienia się Chrystusa podczas chrztu z rąk Jana Chrzciciela. Trzeci okres złożony z jednego tygodnia lat, t. j. z siedmiu lat, w ciągu k t ó r y c h z a b i t y m b ę d z i e C h r y s t u s. Trudno wykazać ściśle spełnienie się tych lat. Ważniejszem jest zadaniem dowieść, od jakiej mianowicie daty liczyć należy tygodnie Danielowe. Sam mówi, że od edyktu pozwalającego czy też nakazującego odbudowanie miasta; pierwszy edykt ogłoszonym był przez Cyrusa w 1 r. panowania Samarytanie po śmierci Cyrusa przeszkodzili budowie świątyni, i dla tego Żydzi uprosili Darjusza Histaspesa o powtórny edykt pozwalający na odbudowanie świątyni (I. Ezdr. 4, 24.). Lecz dopiero za trzecim edyktem uzyskanym od Artakserksesa I, w 20 r. jego panowania otrzymano pozwolenie odbudowania murów i wież Jerozolimskich (II. Ezdr. 2, 1 — 20). Jeżeli znajdziemy pewną datę wstąpienia Artakserksesa na tron, będziemy wiedzieli na pewno, od kiedy liczyć należy tygodnie lat. Przypuściwszy zdanie uczonych, że Artakserkses wstąpił na tron, 473 r. przed Chryst. w takim razie dekret odbudowania miasta wypadłby na r. 453. Pewnem jest, w r. 4240 (okr. jul.) panował jeszcze Kserkses, a w 4243 wstąpił na tron Artakserkses Thucydides. Możemy więc przyjąć średni czas między r. 4240 a 4243 jako datę wstąpienia Artakserksesa I, a że w 20 lat później wydanym był edykt, a zatem rok 4260 będzie erą dla tygodni Danielowych (454 przed Chryst.); wiedząc zaś, że Żydzi rok cywilny liczyli od Września, więc dwudziesty rok panowania Artakserksesa zaczął się po jesieni 4259 r. okr. jul. t. j. 453 przed Chryst. Na podstawie tego obliczenia w 483 lat później zaczęło się dzieło Odkupienia t. j. 783 r. od zał. Rzymu a w 30 r. ery Chrześcijańskiej, kiedy właśnie miał miejsce Chrzest Chrystusa: czyli publiczne okazanie się lub objawienie Syna Bożego.



154. UCIECZKA DO EGIPTU. Ś Mat. 2, 14

ROZDZIAŁ I.

Jako król Nabuchodonozor rozkazał swemu Marszałkowi, aby z jeńców Żydowskich wybrał piękniejszych młodzieńców, i uczył je języka Chaldejskiego, o pokarmie ich, jako chytrze postępowali.

1. Roku trzeciego królestwa Joakima króla Judzkiego, przyszedł Nabuchodonozor król Babiloński do Jeruzalem, i obległ je.

2. I dał Pan w ręce jego Joakima króla Judzkiego, i część naczynia ① domu Bożego, i zawiózł je do ziemie Sannaar ②, do domu Boga swego, i wniósł naczynie do domu skarbu Boga swego.

3. I rzekł król Asphenezowi przełożonemu trzebieńców ③, aby wwiódł z synów Izraelowych, a z nasienia królewskiego ④ i Pańskiego,

4. Pacholęta, w którychby nie było żadnej zmazy, pięknych urodą, i wyćwiczone we wszelakiej mądrości, ostrożne ⑤ w umiejętności, i uczone w nauce, a którzyby mogli stać w pałacu królewskim, aby ich uczył pisma i języka Chaldejskiego.

5. I postanowił im król obrok na każdy dzień z potraw swoich, i z wina, z którego sam pił, aby wychowani przez trzy lata, potem stali przed obliczem królewskiem.

6. Byli tedy między nimi ⑥ z synów Judzkich, Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony trzebieńców imiona: Danielowi Balthassar: Ananiaszowi Sydrach: Misaelowi Misach: a Azaryaszowi Abdenago.

8. Lecz Daniel postanowił w sercu swojem, żeby się nie mazał z stołu królewskiego, ani winem picia jego: i prosił przełożonego rzezańców, żeby się nie zmazał.

9. I dał Bóg Danielowi łaskę i miłosierdzie przed obliczem przełożonego rzezańców.

10. I rzekł przełożony rzezańców do Daniela: Boję się ja Pana mego króla, który wam postanowił jadło i picie: który jeśli ujrzy twarzy wasze chudsze niż innych młodzieńców rówienników waszych, potępicie głowę ⑦ moję królowi.

11. I rzekł Daniel do Malasara, którego był postanowił przełożony rzezańców nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem, i Azaryaszem.

12. Doświadcz nas proszę cię sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dawają jarzyny ku jedzeniu, a wodę ku piciu:

13. A przypatruj się twarzom naszym, i twarzom pacholąt, które jedzą potrawy królewskie: a jako ujrzysz uczynisz z sługami twemi.

14. Który usłyszawszy mowę takową, doświadczał ich przez dziesięć dni.

15. A po dziesiąci dni pokazały się twarzy ich lepsze i cielistsze niźli wszech pacholąt, które jadły potrawy królewskie.

16. Tedy Malasar brał potrawy i wino napoju ich: a dawał im jarzyn.

17. A tym pacholętom dał Bóg umiejętność, i naukę we wszelakich księgach i w mądrości: a Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A tak, gdy się wypełniły dni, po których był król rzekł, aby je wprowadzono, przywiódł je przełożony rzezańców przed oczy Nabuchodonozora.

19. A gdy z nimi król rozmawiał, nie naleźli się tacy ze wszystkich, jako Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz: i stawali przed królem.

20. A wszelkie słowo ① w mądrości i w rozumie, którego pytał się król u nich, nalazł w nich dziesięciorako nad wszystkie wieszczki i czarnoksiężniki, którzy byli we wszystkiem królestwie jego.

21. I był ② Daniel aż do pierwszego roku Cyrusa króla.

① Mówi to z powodu skrzyni przymierza ukrytej przez Jeremiasza (II. Mach. 2) i że ostatek naczyń kościelnych zabrano za panowania Jechoniasza i Sedecjasza.
② Do Babilonu.
③ Przełożonemu nad chłopami lub giermkami królewskiemi. Wyraz trzebieniec w Piśmie Ś. często znaczy toż samo co sługa królewski. Izaj. 39, 7.
④ Jak utrzymują Żydzi, pochodził z rodu Dawida.
⑤ Bystrych w rozumowaniu filozoficznem.
⑥ Prawdopodobnie zatem więcej ich było niż czterech.
⑦ Gotów król za to śmiercią mnie ukarać.

ROZDZIAŁ II.

Gdy Nabuchodonozorowi wieszczkowie wszyscy snu zgadnąć nie mogli, dał je wybić, Daniel otrzymał za prośbą u Pana Boga, że mu je oznajmił: które gdy królowi zgadł i wyłożył, król modlę mu dał, i ofiary ofiarować kazał, wyznawając Pana Boga, a wynosząc Daniela.

1. Roku wtórego królestwa Nabuchodonozora, widział Nabuchodonozor sen, i zlękł się duch jego, a sen jego odszedł ③ od niego.

2. I rozkazał król, aby przyzwano wieszczków, i czarnoksiężników, i czarowników, i Chaldejczyków, żeby oznajmili królowi sny jego: którzy gdy przyszli, stanęli przed królem.

3. I rzekł do nich król: Widziałem sen: a na myśli będąc zatrwożony ④, nie wiem com widział.

4. I odpowiedzieli Chaldejczycy królowi po Syryjsku ⑤: królu żyj na wieki: powiedz sen sługom swym, a wykład jego oznajmiemy.

5. A odpowiadając król rzekł Chaldejczykom: Mowa odeszła ⑥ odemnie: jeśli mi nie oznajmicie snu i wykładu jego, zginiecie wy, a domy wasze pospolite ⑦ będą.

6. Lecz jeśli sen i wykład jego powiecie, zapłaty, i dary, i cześć wielką odniesiecie odemnie: sen tedy i wykład jego pokażcie mi.

7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: król niech powie sen sługom swoim, a wykład jego pokażemy.

8. Odpowiedział król i rzekł: Zaiste wiem, że czas odkupujecie ⑧, wiedząc, iż odeszła mowa ⑨ odemnie.

9. A tak, jeśli mi snu nie oznajmicie, jeden ⑩ jest wyrok o was, żebyście wykład fałeszny i zdrady pełny złożyli, abyście mówili przedemną, ażby czas przeminął. Przeto sen powiedzcie mi, abych wiedział, że też wykład jego prawdziwy powiadacie.

10. Tedy odpowiedając Chaldejczycy przed królem, rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby mowę twą królu mógł wypełnić: lecz ani żaden z królów wielki i możny, o słowo takowe nie pyta się od żadnego wieszczka, i czarownika, i Chaldejczyka..

① Wszelkie pytanie zawiłe, wymagające nauki i bystrości umysłu.
② Był powszechnie szanowanym i czczonym dla wielkiej nauki i cnoty.
③ Zapomniał, co mu się śniło.
④ Zaniepokojony, starający się przypomnieć sobie sen.
⑤ T. j. po Chaldejsku, w ojczystym języku, który nazywano syryjskim dla odróżnienia od hebrajskiego.
⑥ Zapomniałem, co mi się śniło.
⑦ Na najnikczemniejszy użytek przeznaczone będą. IV. Król. 10, 27. I. Ezdrasz. 6, 11.
⑧ Przewlekacie, żeby wynaleźć sposób uniknięcia grożącej kary.
⑨ T. j. sen i jego zapamiętanie.
⑩ Niezmienny, nieodwołalny, jaki przedtem ogłosiłem.

11. Bo mowa, o którą się ty pytasz król i ciężka jest: ani się najdzie żaden, ktoby ją oznajmił przed obliczem królewskiem: oprócz bogów (1), których obcowanie nie jest z ludźmi.

12. Co usłyszawszy król w zapalczywości i w gniewie wielkim rozkazał, aby zginęli wszyscy mędrcy Babilońscy.

13. A gdy wyszedł dekret, zabijano mędrce, i szukano Daniela i towarzyszów jego, aby zginęli:

14. Tedy Daniel pytał się o prawie, i o wyroku, od Ariocha hetmana żołnierstwa królewskiego, który był wyszedł aby pobił mędrce Babilońskie.

15. I pytał onego (2), który był wziął moc od króla, dla czego (3) tak srogi wyrok od oblicza królewskiego wyszedł, Gdy tedy Arioch rzecz oznajmił Danielowi,

16. Daniel wszedłszy prosił króla, żeby mu dał czas na oznajmienie wykładu królowi.

17. I wszedł do domu swego, i oznajmił rzecz Ananiaszowi, i Misaelowi, i Azaryaszowi, towarzyszom swoim:

18. Aby szukali miłosierdzia od oblicza. Boga niebieskiego, około tej tajemnice, a nie zginęli Daniel i towarzysze jego, z innemi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy Danielowi tajemnica przez widzenie w nocy jest objawiona: i błogosławił Daniel Boga niebieskiego,

20. I mówiąc rzekł: Niech będzie imię Pańskie błogosławione od wieku aż do wieku: bo jego jest mądrość i moc.

21. I on odmienia czasy i wieki: przenosi (4) królestwa, i stanowi: daje mądrość mądrym, i umiejętność rozumiejącym naukę.

22. On odkrywa głębokości i skrytości, i wie rzeczy w ciemności (5) postanowione: a światłość z nim mieszka.

23. Tobie Boże ojców naszych wyznawam, i chwalę cię, żeś mi dał mądrość i moc: i teraz oznajmiłeś mi o cośmy cię prosili, żeś nam mowę (6) królewską otworzył.

24. Potem Daniel, wszedłszy do Ariocha, którego był naznaczył król, aby wytracił mędrce Babilońskie, tak mu rzekł: Mędrców Babilońskich nie trać: wiedź (7) mię przed oblicze królewskie, a wykład królowi powiem.

25. Tedy Arioch z kwapieniem wwiódł Daniela do króla i rzekł mu: Nalazłem człowieka z synów przeprowadzenia Judzkiego, który wykład królowi oznajmi.

26. Odpowiedział król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Balthazar: Co mniemasz, możeszli mi prawdziwie oznajmić sen, którym widział, i wykład jego?

27. A odpowiadając Daniel przed królem, rzekł: Tajemnice, której król pyta, mędrcy, czarnoksiężnicy, wieszczkowie, i praktykarze nie mogą oznajmić królowi.

28. Ale jest Bóg na niebie, który odkrywa tajemnice, który oznajmił (8) tobie królu Nabuchodonozorze, co ma przyjść czasów ostatecznych (9). Sen twój, i widzenia głowy twojej na łożu twem, takowe są.

---

(1) Nawet bogowie, których pytamy, o tem nie wiedzą; jest to może wiadomem wyższym jakim bogom.

(2) To jest, Ariocha — którego tekst Chald. n a c z e l n i k i e m o p r a w c ó w nazywa.

(3) Chald.: d l a c z e g o p r a w o k w a p i s i ę o d o b l i c z a k r ó l a, t. j. dla czego król tak nierozważnie wydał wyrok, i nie wysłuchawszy wszystkich, wszystkich pozabijać kazał.

(4) Obala, odbiera.

(5) Nie ma dlań nic ciemnego, wszystko światłością swą przenika.

(6) Sen opowiedział i wytłómaczył.

(7) Król sam nie wzywał Daniela, bo nie przypuszczał, aby on mógł sen odgadnąć i wytłómaczyć. Żydzi w naukę tłómaczenia snów nie wierzyli, a nawet potępiali ją.

(8) Oznacza to nie sen przypadkowy, lecz z woli Bożej zesłany.

(9) Aż do skończenia świata, a mianowicie wieczne królestwo Chrystusa, o którem mówi dalej w wierszu 44.

29. Ty królu począłeś myślić (1) na pościeli twej coby miało być na potem: a który odkrywa tajemnice, pokazał tobie co ma przyjść.

30. Mnie też nie mądrością, któraby była we mnie więtsza niźli we wszystkich żywiących, tajemnica ta jest objawiona: ale aby wykład królowi oznajmion był, a żebyś wiedział myśli (2) serca twego.

31. Ty królu widziałeś (3), a oto jakby obraz jeden wielki, obraz on wielki, i obraz wysoki stał przeciw tobie, a pojrzenie jego było straszne:

32. Tego obrazu głowa była ze złota co lepszego, a piersi i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi:

33. A golenie żelazne, nóg część niektóra była żelazna, a niektóra gliniana.

34. Takeś widział, aż odcięt jest kamień z góry bez rąk (4), i uderzył obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i skruszył je.

35. Tedy skruszyło się społem żelazo, skorupa, miedź, srebro i złoto, i obróciło (5) się jako w proch letnego bojowiska, które zaniósł wiatr: i nie nalazło się im żadne miejsce: a kamień, który był uderzył w obraz, stał się górą wielką, i napełnił wszystkę ziemię.

36. Ten jest sen. Wykład też jego powiemy przed tobą królu:

37. Tyś jest królem królów: a Bóg niebieski królestwo, i moc, i panowanie, i sławę dał tobie:

38. I wszystko (6) w czem mieszkają synowie ludzcy, i zwierzęta polne, ptastwo też powietrzne dał w rękę twą, a pod mocą twoją wszystko postanowił: a tak tyś (7) jest głową złotą.

39. A po tobie powstanie królestwo insze mniejsze (8) niźli ty, srebrne, i trzecie królestwo insze miedziane (9), które będzie panowało po wszystkiej (10) ziemi.

40. A królestwo czwarte (11) będzie jako żelazo: jako żelazo kruszy i króci wszystko, tak połamie i pokruszy to wszystko.

41. A iżeś widział nóg i palców (12) część skorupy garncarskiej, a część żelazną: królestwo rozdzielone (13) będzie, które jednak z dużości żelaza wynidzie, wedle tego jakoś widział żelazo zmieszane z skorupą z gliny.

42. A palce nóg częścią żelazne, a częścią gliniane, królestwo częścią będzie mocne (14), a częścią skruszone.

43. A żeś widział żelazo zmieszane z skorupą z gliny, pomieszają się wprawdzie nasieniem człowieczem (15), ale się z sobą nie spoją: jako żelazo nie może się zmieszać z skorupą.

---

(1) Rozmyślać jakie koleje czekają królestwo twoje — a Bóg wskazał mu we śnie upadki państw różnych.

(2) Sny.

(3) We śnie. Zdawało ci się, żeś widział. Nabuchodonozorowi przedstawiają się królestwa w okazałej postaci ludzkiej dla tego, że wielką wartość przywiązywał do władzy królewskiej; Danielowi zaś przedstawiają się pod postacią zwierząt, gdyż królestwa te były bałwochwalczemi i ciemiężyły narody okoliczne słabsze w potędze.

(4) Bez żadnej przyczyny widocznej; nikt z ludzi go nie zrzucił.

(5) Znikło jak proch.

(6) Ziemię całą.

(7) Królestwo twoje przez twoją złotą głowę wyobrażone.

(8) Mniej długotrwałe, a mianowicie Perskie.

(9) Monarchia Grecka — zwana miedzianą z przyczyny, że oręż greków przeważnie był z miedzi—lub dla sławy, którą wyobraża miedź wydająca dźwięczny odgłos.

(10) Znaczy to, że ta monarchia będzie najrozleglejszą.

(11) Państwo Rzymskie, które wszystkie królestwa skruszyło — tak jak żelazo kruszy miedź.

(12) Oznacza to, że taż sama część nóg, a raczej całe nogi były uczynione z gliny pomieszanej z żelazem.

(13) Na drobne państwa rządzone przez konsulów lub cesarzy.

(14) Było mocnem, gdzie miało zarząd silny i sprawiedliwy; a słabem, gdzie rządzonem było przemocą, gwałtem, niesprawiedliwie.

(15) Chociaż ciemiężców pokrewieństwo i powinowactwo łączyło, nie mogli jednak z sobą się zgodzić, a to było powodem upadku państwa.

44. A we dni ① onych królestw wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które się na wieki nie rozproszy ②: a królestwo jego nie będzie dane ludowi innemu: a połamie i zniszczy ③ te wszystkie królestwa, a samo stać będzie na wieki.

45. Wedle tego, żeś widział, że z góry odcięt jest kamień bez rąk ④, i pokruszył skorupę i żelazo, i miedź, i srebro, i złoto: Bóg wielki pokazał królowi co ma przyjść potem, a prawdziwy jest sen, i wierny wykład jego.

46. Tedy król Nabuchodonozor padł na oblicze swe, i pokłonił się Danielowi, i ofiary i kadzenie ⑤ kazał, aby mu ofiarowali.

47. Mówiąc tedy król, rzekł Danielowi: Prawdziwie Bóg wasz jest Bogiem bogów, i panem królów, i odkrywaczem tajemnic: ponieważeś ty mógł otworzyć tę tajemnicę.

48. Tedy król wyniósł wysoko Daniela, i darów wiele i wielkich dał mu. I uczynił go książęciem nad wszystkiemi krainami Babilońskimi, i przełożonym nad urzędnikami, nad wszystkie mędrce Babilońskie.

49. A Daniel prosił u króla, i przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej, Sydraha, Misacha i Abdenaga: a sam Daniel był we drzwiach ⑥ królewskich.

ROZDZIAŁ III.

Nabuchodonozor postawił złoty bałwan, i rozkazał, aby mu wszyscy modlę dawali. A gdy trzej młodzieńczykowie Judzcy nie chcieli, wrzucono je do pieca ognistego, ogień im nic nie zaszkodził, ale owszem tam będąc, modlili się Panu Bogu, i chwalili go, wyjęte potem z pieca, król podwyższył.

1. Nabuchodonozor król uczynił bałwan ⑦ złoty, na wzwyż sześćdziesiąt łokiet, a na szerzą sześć łokiet, i postawił ji na polu Dura krainy Babilońskiej:

2. A tak król Nabuchodonozor posłał aby zebrano przednie pany, urzędniki, i sędzie, książęta, i tyrany ⑧, i starosty, i wszystkie przełożone krain, aby się zeszli na poświącanie bałwana, który był wystawił król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadzili przedni panowie, urzędnicy, i sędziowie, książęta, i tyrani, i przedni ludzie, którzy byli na władzach postanowieni, i wszyscy przedniejszy z krain, aby się zeszli na poświęcenie bałwana, który był podniósł król Nabuchodonozor, i stali przed bałwanem, który był postawił król Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał duże: Wam mówią ludom, narodom, i językom:

5. W godzinę, której usłyszycie głos trąby, i piszczałki, i cytry, fletnie, i harfy, i symphonała, i wszelakiej muzyki, padłszy pokłońcie się bałwanowi złotemu, który postawił król Nabuchodonozor.

6. A ktoby upadłszy nie pokłonił się, ten tejże godziny będzie wrzucon w piec ognia pałającego.

7. Potem tedy skoro usłyszeli wszyscy narodowie głos trąby, piszczałki, i cytry, fletni, i harfy, i symphonału i wszelakiej muzyki: upadłszy wszyscy narodowie, pokolenia, i języki, kłaniali się bałwanowi złotemu, który postawił król Nabuchodonozor.

8. A wnet ① tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy oskarżyli Żydy:

9. I rzekli Nabuchodonozorowi królowi: Królu żyj na wieki:

10. Ty królu dałeś wyrok, aby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, i cytry, fletni, i harfy, i symphonału, i wszelakiej muzyki, aby upadł i pokłonił się obrazowi złotemu:

11. A ktoby upadłszy nie pokłonił się, żeby był wrzucon w piec ognia gorejącego.

12. Są tedy mężowie Żydowie, któreś postanowił nad sprawami krain Babilońskich, Sydrach, Misach, i Abdenago: ci mężowie wzgardzili, królu, wyrokiem twoim: bogom twym nie służą: i bałwanowi złotemu, któryś podniósł nie kłaniają się.

13. Tedy Nabuchodonozor w zapalczywości i gniewie rozkazał, aby byli przywiedzeni Sydrach, Misach, i Abdenago: które wnet przywiedziono przed oblicze króla.

14. I mówiąc Nabuchodonozor król, rzekł im: Poprawdzieli Sydrach, Misach, i Abdenago, bogom moim nie służycie, i bałwanowi złotemu, którym postanowił nie kłaniacie się?

15. Przeto teraz, jeśliście gotowi, którejkolwiej godziny usłyszycie trąby, piszczałki, cytry, fletni, i harfy, i symphonału, i wszelakiej muzyki, padnijcie i pokłońcie się bałwanowi, którym uczynił: a jeśli się nie pokłonicie, tejże godziny będziecie wrzuceni w piec ognia gorejącego: a któryż jest Bóg, który was wyrwie z ręki mojej?

16. Odpowiadając Sydrach, Misach, i Abdenago, rzekli królowi Nabuchodonozorowi: Nie trzeba nam o tej rzeczy odpowiadać tobie ②.

17. Bo oto Bóg nasz, któremu służymy, może nas wyrwać z pieca ognia pałającego, i z ręku twoich, o królu, wybawić ③.

18. A jeśliby nie chciał ④, niech będzie wiadomo tobie królu, że bogom twoim nie służymy, i bałwanowi złotemu, któryś wystawił, nie kłaniamy się.

19. Tedy Nabuchodonozor napełniony jest zapalczywością: i pojrzenie twarzy jego odmieniło się na Sydrach, Misach, i Abdenago: i rozkazał, żeby rozpalono piec siedmkroć więcej niźli był zwyczaj palić.

20. A mężom co mocniejszym z wojska swego rozkazał, aby związawszy nogi Sydrach, Misach, i Abdenago, wrzucili je w piec ognia gorejącego.

21. I natychmiast oni mężowie związani, z ubraniami swemi, i z czapkami, i butami, i szatami, wrzuceni są w pośród pieca ognia pałającego.

22. Bo rozkazanie królewskie przynaglało: a piec był barzo rozpalony. Lecz męże one, którzy byli wrzucili Sydrach, Misach, i Abdenago, pobił płomień ogniowy.

---

① Gdy miną lata tym królestwom przeznaczone.
② Piąte królestwo Chrystusowe, duchowe, wieczne.
③ Bo obaliło potęgę państwa Rzymskiego, które pokonało monarchię macedońską, macedończycy zaś obalili Perskie królestwo, które znowu zniweczyło panowanie Chaldejczyków. Mówimy, że królestwo Chrystusowe zwyciężyło Rzymian, bo ich do prawdziwej religii nawróciło; męczarnie i cierpliwość męczenników zwyciężyły Rzymian prześladujących Kościół Chrystusowy.
④ T. j. Chrystus Pan narodzony z dziewicy za sprawą Ducha Ś. Najświętsza Panna nazywa się tu górą, bo wszystkie cnoty w najwyższym posiadała stopniu.
⑤ Dla oddania mu czci Boskiej. Porówń. Actus 14, 10.
⑥ Na dworze królewskim.
⑦ Prawdopodobnie był to posąg wystawiony ku czci ojca Nabuchodonozora. Lub może sami kapłani doradzili królowi, postawienie tej statuy dla łatwiejszego prędszego potępienia Daniela, gdyż wiedzieli, że on nie zechce oddawać jej czci, Bogu samemu należnej.
⑧ Wyraz chald. oznaczający podskarbich, kwestorów.

---

① Z tego się pokazuje, że Chaldejczycy przygotowali zasadzkę na trzech młodzieńców.
② Nie potrzebujemy się namyślać, żeby ci dać odpowiedź, wiemy dobrze, co mamy ci powiedzieć.
③ Porówn. wyż. w. 15.
④ A czy zechce nas wybawić, czy też postanowi, abyśmy w ogniu śmierć znaleźli, w każdym razie niech będzie ci wiadomo, że...

23. A ci trzej mężowie, to jest, Sydrach, Misach, i Abdenago wpadli w pośród pieca ognia pałającego związani.

Tego co idzie potem nie nalazłem w księgach Żydowskich.

24. I chodzili ① w pośród płomienia chwaląc Boga, i błogosławiąc Panu.

25. A stojąc Azariasz tak się modlił, i otworzywszy usta swe w pośród ognia, rzekł:

26. Błogosławionyś jest Panie Boże ojców naszych, i chwalebne i sławne imię twoje na wieki:

27. Boś sprawiedliwy jest we wszystkich rzeczach, któreś nam uczynił: i wszystkie sprawy twe prawdziwe, a drogi twoje proste, i wszystkie sądy twoje prawdziwe.

28. Abowiem sądy swoje prawdziwe uczyniłeś według wszego coś na nas dopuścił, i na miasto święte ojców naszych Jerusalem: boś w prawdzie i w sądzie przywiódł to wszystko dla grzechów naszych ②.

29. Bośmy zgrzeszyli, i źleśmy czynili odstępując ③ od ciebie: i wystąpiliśmy we wszystkiem:

30. A nie słuchaliśmy, aniśmy strzegli przykazania twego, aniśmy czynili jakoś nam rozkazał, aby się nam dobrze działo.

31. A tak wszystko coś przywiódł na nas, i wszystko coś nam uczynił, sprawiedliwymeś sądem uczynił:

32. I dałeś nas w ręce nieprzyjaciół naszych niesprawiedliwych i złośliwych, i przestępników, i królowi niesprawiedliwemu, i nagorszemu nad wszystkę ziemię.

33. A teraz nie możemy ust otworzyć ④: sromotą i hańbą staliśmy się sługom twoim, i tym, którzy cię chwalą.

34. Prosimy cię, abyś nas na wieki nie podawał ⑤ dla imienia twego, a nie rozruszał przymierza twego.

35. A nie oddalaj od nas miłosierdzia twego, dla Abrahama umiłowanego twego, i Izaaka sługi twego, i Izraela świętego twego:

36. Do którycheś mówił obiecując, żeś miał rozmnożyć nasienie ich jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim:

37. Bo nas ubyło Panie, więcej niźli wszystkich narodów, i jesteśmy dziś podli na wszystkiej ziemi, dla grzechów naszych.

38. I nie mamy tego czasu książęcia, i hetmana, i proroka ⑥, ani całopalenia, ani ofiary, ani obiaty, ani kadzenia, ani miejsca pierwocin ⑦ przed tobą,

39. Żebyśmy mogli znaleść miłosierdzie twoje: ale z umysłem skruszonym i z duchem upokorzonym niech będziem przyjęci.

40. Jako w całopaleniu baranów i wołów, i jako w tysiącach baranków tłustych: tak niechaj będzie ofiara nasza dzisia przed tobą, abyć się podobała: bo niemasz zawstydzenia ufającym w tobie.

41. A teraz idziem za tobą ze wszystkiego serca, i bojemy się ciebie, i szukamy oblicza ⑧ twego.

42. Nie zawstydzaj ⑨ nas: ale uczyń z nami według łaskawości twojej, i według mnóstwa miłosierdzia twego.

① Stało się to dopiero później, gdy anioł rozwiązał krępujące ich więzy.
② Ludu naszego.
③ Przez bałwochwalstwo.
④ Nie śmiemy nawet prosić o zmniejszenie kary.
⑤ Nie oddawał na pastwę nieprzyjaciołom i płomieniom ognia.
⑥ Mówi o Judei, bo Daniel i Ezechiel byli w Babilonii.
⑦ Bo kościół i ołtarz były obalone, a chociaż Żydzi później nowy ołtarz postawili (Baruch. 1, 10), jednak rzadko na nim ofiary składano, gdy miasto było w stanie spustoszenia.
⑧ Ku tobie się zwracamy.
⑨ Odmawiając tego, o co prosimy.

43. A wyrwi nas według dziwów ① twoich: a daj chwałę imieniowi twemu Panie:

44. A niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy pokazują sługom twoim złości ②, niech będą zawstydzeni wszelką mocą twoją, a siła ich niechaj będzie pokruszona:

45. A niech wiedzą, żeś ty jest Pan Bóg sam, i chwalebny na okręgu ziemie.

46. A słudzy królewscy, którzy je byli wrzucili, nie przestawali podpalać pieca naphtą ③, i zgrzebiami, i smołą, i winnym chróstem,

47. A płomień wychodził nad piecem na czterdzieści i dziewięć łokci:

48. I wypadł i popalił, które nalazł podle pieca z Chaldejczyków.

49. A anioł Pański stąpił z Azaryaszem i z towarzyszami jego w piec: i wyrzucił ④ płomień ogniowy z pieca,

50. I uczynił śród pieca, jakoby wiatr rosisty przewiewający, i nie dotknął się ich zgoła ogień, ani zasmucił, ani żadnej przykrości nie uczynił.

51. Tedy ci trzej jakoby jednemi usty chwalili, i wysławiali, i błogosławili Boga w piecu, mówiąc:

52. Błogosławiony jesteś Panie Boże ojców naszych: i chwalebny i sławny, i wywyższony na wieki: i błogosławione imię chwały twojej, i chwalebne i wywyższone po wszystkie wieki.

53. Błogosławionyś jest w kościele świętym chwały twojej: i przenachwalebniejszy i przenasławniejszy na wieki.

54. Błogosławionyś jest na stolicy królestwa twego: i przenachwalebniejszy, i przenawyższeńszy na wieki.

55. Błogosławionyś jest, który wypatrujesz przepaści ⑤ a siedzisz na Cherubim ⑥, i chwalebny i naprzewyższeńszy na wieki.

56. Błogosławionyś jest na utwierdzeniu niebieskiem ⑦: i sławny, i chwalebny na wieki.

57. Błogosławcie wszystkie sprawy ⑧ Pańskie Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

58. Błogosławcie aniołowie Pańscy Panu: chwalcie i wywyższajcie go na wieki.

59. Błogosławcie niebiosa ⑨ Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

60. Błogosławcie wody wszystkie, które są na niebie ⑩ Panu: chwalcie i wywyższajcie go na wieki.

61. Błogosławcie wszystkie mocy ⑪ Pańskie Panu: chwalcie i wywyższajcie go na wieki.

62. Błogosławcie słońce i miesiącu Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

63. Błogosławcie gwiazdy niebieskie Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

64. Błogosławcie wszelki dżdżu i roso Pana: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

65. Błogosławcie wszystkie wiatry Boże Pana: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

① Przez uczynienie cudów, które okazywać zwykłeś dla wybawienia ludu twego, kiedyś go wyprowadzał z Egiptu.
② Dręczą sługi swoje, i źle im czynią.
③ Kwiat leśny, bardzo zapalny — według Ś. Hieronima: pozostałość wyrzucona z pestkami oliwnemi
④ Usuwał od młodzieńców płomienie, i miotał je z pieca na Chaldejczyków.
⑤ Który widzisz wszystko — nawet głębiny morskie wzrokiem przenikasz.
⑥ Porówn. Exod. 25, 22.
⑦ Boś utwierdzenie nieba rozpostarł i gwiazdami wspaniale ozdobił, z czego widać potęgę i chwałę Twoją.
⑧ Wzywają wszystkie stworzenia do chwalenia Boga.
⑨ Porówn. Ps. 18, 2.
⑩ Porówn. Genez. 1, 6.
⑪ Albo w ogóle wszyscy aniołowie — albo też ten chór aniołów, który się mocami nazywa.



155. MORDERSTWO NIEWINIĄTEK. Ś. Mat. 2, 16.

66. Błogosławcie ogniu i gorąco Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

67. Błogosławcie zimno i ciepło Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

68. Błogosławcie rosy i szron Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

69. Błogosławcie mróz i zimno Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

70. Błogosławcie lody i śniegi Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

71. Błogosławcie nocy i dni Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

72. Błogosławcie światłość i ciemności Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

73. Błogosławcie błyskawice i obłoki Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

74. Niech błogosławi ziemia Pana: niech chwali i wywyższa go na wieki.

75. Błogosławcie góry i pagórki Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

76. Błogosławcie wszystko rodzące na ziemi Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

77. Błogosławcie źródła Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

78. Błogosławcie morza i rzeki Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

79. Błogosławcie wielorybowie [1], i wszystko co się rucha w wodach Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

80. Błogosławcie wszyscy ptacy powietrzni Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

81. Błogosławcie wszystkie bestye [2] i bydło Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

82. Błogosławcie synowie ludzcy Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

83. Niech błogosławi Izrael Pana: niech go chwali, a wywyższa go na wieki.

84. Błogosławcie kapłani Pańscy Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

85. Błogosławcie słudzy Pańscy Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

86. Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

87. Błogosławcie święci a pokornego serca Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

88. Błogosławcie Ananiaszu, Azaryaszu, Misaelu Panu: chwalcie a wywyższajcie go na wieki. Bo wydarł nas z piekła [3], i wybawił z ręki śmierci, i wyjął nas z pośrodku płomienia pałającego, i z pośród ognia wyrwał nas.

89. Wyznawajcie Panu bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego.

90. Błogosławcie wszyscy chwalcy Panu Bogu Bogów: chwalcie i wyznawajcie mu: bo na wszystkie wieki miłosierdzie jego.

Póty w Żydowskim niemasz: a cośmy położyli z Edyciej Theodotiona przełożono jest.

91. Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się, i wstał prędko, i rzekł panom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów wrzucili w pośród ognia spętanych? którzy odpowiadając królowi, rzekli: Prawdziwie królu.

[1] Wszelkie ogromne ryby morskie.
[2] Dzikie zwierzęta.
[3] Wyrwał nas ze śmierci grożącej w ogniu.

92. Odpowiedział, i rzekł: Oto ja widzę czterech mężów rozwiązanych i chodzących w pośrodku ognia, a żadnego naruszenia niemasz w nich: a osoba czwartego podobna synowi [1] Bożemu.

93. Tedy przystąpił Nabuchodonozor do drzwi pieca ognia pałającego, i rzekł: Sydrachu, Misachu, i Abdenagu, słudzy Boga wysokiego, wynidźcie a przydźcie. I natychmiast wyszli Sydrach, Misach, i Abdenago z pośrodku ognia.

94. A zgromadziwszy się książęta, urzędnicy, i sędziowie, i możni królewscy, oględowali męże one, iż żadnej mocy nie miał ogień nad ciały ich, i włos głowy ich nie przypalił się, i szarawary ich nie odmieniły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

95. Tedy krzyknąwszy Nabuchodonozor, rzekł: Błogosławiony Bóg ich, to jest, Sydracha, Misacha, i Abdenaga, który posłał anioła swego, a wybawił sługi swe, którzy weń wierzyli, a słowo królewskie odmienili [2]: i wydali ciała swe, aby nie służyli ani się kłaniali żadnemu Bogu, wyjąwszy Bogu swemu.

96. Przetoż odemnie wydan jest ten wyrok, aby wszelki naród, pokolenie, i język, którybykolwiek mówił bluźnierstwo [3] przeciw Bogu Sydracha, Misacha, i Abdenaga, zginął, a dom jego aby był zburzony: bo niemasz innego Boga, któryby tak mógł wybawiać.

97. Tedy król podwyższył [4] Sydracha, Misacha, i Abdenaga, w krainie Babilońskiej.

98. NABUCHODONOZOR król [5], wszem ludziom, narodom, i językom, którzy mieszkają po wszystkiej ziemi. Pokój [6] wam niech się rozmnaża.

99. Znaki i dziwy uczynił u mnie Bóg wysoki.

100. A tak podobało mi się opowiadać znaki jego, bo wielkie są: i cuda jego, bo mocne [7]: a królestwo jego królestwo wieczne, i władza jego do rodzaju i rodzaju.

ROZDZIAŁ IV.

Sen drugi Nabuchodonozorowi o drzewie podciętem, sam Daniel wyłożył, że go miano wygnać z królestwa na wielką nędzę, przetoż upomina go aby jałmużnami swe grzechy zmywał. Ziścił się przed się sen dla pychy jego, aż do Pana Boga wyznał, toż na swe królestwo zaś przywrócon.

1. Ja Nabuchodonozor byłem spokojnym [8] w domu moim, i kwitnący na pałacu moim:

2. Widziałem sen, który mię przestraszył: i myśli [9] moje na łożu mojem, i widzenia [10] głowy mojej strwożyły mię.

3. I przez mię wydan jest wyrok, żeby przywiedziono przed oczy moje wszystkie mędrce Babilońskie, ażeby mi wykład snu oznajmili.

4. Tedy przychodzili wieszczkowie, czarnoksiężnicy,

[1] T. j. do anioła podobna, jak widać z tekstu greckiego.
[2] T. j. Lekceważyli, dając pierwszeństwo prawu Bożemu.
[3] Zdaje się, że ten cud nie nawrócił króla zupełnie, bo czci bałwanów nie zakazuje — zabrania tylko bluźnierstwa przeciw Bogu Izraelskiemu.
[4] Jeszcze większemi łaskami i dostojeństwami obdarzył.
[5] Jestto początek edyktu królewskiego.
[6] Szczęście, pomyślność.
[7] Silną i wszechmocną ręką Boga zdziałane.
[8] Szczęśliwym, bogatym i sławnym na tronie moim.
[9] Sny; lub też myśli niepokojące po przebudzeniu się.
[10] Sny moje.

Chaldejczycy, i praktykarze, i powiedziałem sen przed nimi: a wykładu jego nie pokazali mi:

5. Aż towarzysz ① Daniel wszedł przed oczy moje, któremu imię Balthazar, wedle imienia Boga ② mego, który ma ducha ③ bogów świętych sam w sobie, i powiedziałem przed nim sen.

6. Balthazarze przedniejszy ④ z wieszczków, gdyż ja wiem iż ducha bogów świętych masz w sobie, a wszelka tajemnica nie jest tobie nie podobna ⑤: widzenia snów moich, którem widział, i wykład ich powiedz.

7. Widzenie głowy mojej na łożu mojem: Widziałem, ano drzewo na śród ziemie, a wysokość jego zbytnia.

8. Wielkie drzewo i mocne ⑥: a wysokość jego dosięgająca nieba: widzenie jego było aż do granic wszystkiej ziemie.

9. Liście jego barzo piękne, a owoc jego zbytni: i pokarm ⑦ wszystkich na niem. Pod niem mieszkały zwierzęta i bestye, na gałęzi jego mieszkali ptacy powietrzni: a z niego jadło każde ciało.

10. Widziałem w widzeniu głowy mojej na pościeli mojej, a oto czujący i święty z nieba zstąpił.

11. Wołał mocno, i tak mówił: Porąbcie drzewo, a obetnicie gałęzie jego, otrzęście liście jego, a rozproszcie owoce jego: niech uciekną bestye, które pod nim są, i ptacy z gałęzia jego.

12. Wszakże jednak pnia korzenia jego w ziemi zaniechajcie ⑧: a niech będzie związany ⑨ łańcuchem, żelaznym i miedzianym na trawach, które na polach są, a rosą niebieską niech będzie skropiony. A z zwierzęty część jego trawie ⑩ ziemnej.

13. Serce jego od człowieczego niech się zmieni, a serce zwierzęce niech mu będzie dane ⑫: a niech siedm czasów ⑬ odmieni się nad nim.

14. W wyroku czujących ⑭ postanowiono jest, a mowa świętych i żądanie: aż poznają żywiący, iż Nawyższy panuje w królestwie ludzi, a komukolwiek zechce daje, a napodlejszego człowieka stanowi nad nim.

15. Ten sen widziałem ja król Nabuchodonozor: a tak ty Balthazarze powiedz co rychlej wykład: bo wszyscy mędrcy królestwa mego nie mogą mi wykładu powiedzieć: ale ty możesz, bo duch bogów świętych jest w tobie.

16. Tedy Daniel, którego imię Balthazar począł sam w sobie milcząc myślić jakoby przez jednę godzinę: i myśli jego trwożyły ⑮ go. A odpowiadając król, rzekł: Balthazarze, sen i wykład jego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Balthazar i rzekł: Panie mój, sen tym, którzy cię nienawidzą, a wykład jego nieprzyjaciołom twoim niech będzie.

17. Drzewo, któreś widział wysokie i mocne, którego wysokość sięga aż do nieba, a widzenie ① jego po wszej ziemi,

18. A gałęzie jego barzo piękne, i owoc jego zbytni, a pokarm wszystkich na nim, pod nim mieszkające bestye polne, a na gałęziach jego przebywający ptacy powietrzni:

19. Tyś jest królu, któryś się rozwielmożył i rozmógł: a wielmożność twoja urosła, i dosięgła aż do nieba, a władza twoja do granic wszystkiej ziemie.

20. A iż widział król czującego i świętego zstępującego z nieba, i mówiącego: Porąbcie drzewo, a skaźcie je: wszakoż pnia korzenia jego w ziemi zaniechajcie, a niech będzie związany żelazem i miedzią na trawie w polu, a rosą niebieską niech będzie kropiony, a z zwierzęty niech będzie pokarm jego, aż siedm czasów przemieni się nad nim:

21. Ten jest wykład wyroku Nawyższego, który przyszedł na pana mego króla.

22. Wyrzucą cię od ludzi, a z bydłem i z bestyami, i z zwierzem będzie mieszkanie twoje, i trawę jako wół jeść będziesz, a rosą niebieską kropion będziesz: siedm też czasów odmienią się nad tobą, aż doznasz, że Nawyższy panuje nad królestwem ludzi, a komukolwiek zechce dawa je.

23. A iż rozkazał, aby zostawiono pień korzenia jego, to jest drzewa: królestwo twoje zostanie się tobie, gdy poznasz, że władza jest niebieska.

24. Przeto królu niech ci się podoba rada moja, a grzechy twoje jałmużnami odkupuj: a nieprawości twe miłosierdziem nad ubogimi: podobno odpuści grzechy twoje.

25. Wszystko to przyszło na Nabuchodonozora króla.

26. Po skończeniu dwunastu miesięcy ② przechodził się na pałacu Babilońskim.

27. I odpowiedział król i rzekł: Izali nie to jest Babilon wielki, którym ja zbudował na dom ③ królestwa w sile mocy mojej, i w sławie ozdoby mojej:

28. A gdy jeszcze mowa była w uściech królewskich, głos spadł z nieba: Tobie mówią Nabuchodonozorze królu: królestwo twe odejdzie od ciebie,

29. I od ludzi wyrzucą cię, a z bydłem i z zwierzęty będzie mieszkanie twoje: trawę jako wół jeść będziesz, a siedm czasów odmienią się nad tobą, aż doznasz, że Nawyższy panuje w królestwie człowieczem, a komukolwiek zechce, dawa je.

30. Tejże godziny wypełniła się mowa nad Nabuchodonozorem, i od ludzi wyrzucony ④ jest, i trawę jadł jako wół, i rosą niebieską ciało jego zmoczone jest: aż włosy jego na kształt orłów urosły, a paznokcie jego jako ptaków.

31. A tak po skończeniu dni ja Nabuchodonozor podniósłem w niebo oczy moje, a rozum mój był mi przywrócon: i błogosławiłem Nawyższego, a żywiącego na wieki chwaliłem i sławiłem: bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego na naród i naród.

32. I wszyscy obywatele ziemscy u niego ⑤ za nic są

---

① Tak król nazywa Daniela, bo go uczynił wspólnikiem w zarządzie państwem.
② Bo imię Balthazar było wziętem od Bela — bóstwa Chaldejskiego.
③ T. j. ducha proroczego.
④ Nabuchodonozor uczynił Daniela przełożonym nad wieszczkami i mędrcami — Porówn. roz. 2, 48.
⑤ Niemożebna do wytłómaczenia.
⑥ Jakim jest dąb—oznacza państwo Nabuchodonozora rozległe, wzniosłe sławą i potężne.
⑦ Tak wiele było na niem owoców, że wystarczyłyby do nakarmienia wszystkich zwierząt. Znaczy, że wszyscy ludzie mogliby żyć z bogactw Nabuchodonozora.
⑧ Zostawcie korzenie, aby jeszcze mógł rosnąć.
⑨ Ten, którego drzewo oznacza — Nabuchodonozor.
⑩ Pokarmem jego niech będą trawy, któremi zwierzęta się pasą.
⑪ Zmiana ta nastąpiła skutkiem jego własnego przekonania, bo sam uważał się za bydlę; skłonności ciała i serca doszły do stanu zbydlęcenia; i na koniec dla tego, że pozbawionym był rozumu. Prawdopodobnie chwilowo rozumiał swój straszny upadek, aby przez to kara była straszniejsza.
⑫ Lat.
⑬ Tak stanowią czujący, t. j. aniołowie, z rozkazu Boga, na prośbę świętych.
⑭ Bo cierpiał Daniel nad tem, że król mu przyjazny miał być dotknięty tak wielką karą.

---

① Gałęzie.
② Ś. Hieronim i inni sądzą, że król jałmużnami wyjednywał zwłokę wyroku — lecz później przez pychę na karę znowu zasłużył.
③ Który ja z wielką pracą i kosztem powiększyłem, aby godnym był mieścić w sobie tron królewski. — Babilon zbudował Nemrod, inaczej zwany Bel, ojciec Nina; Nabuchodonozor więc mówi tak w uniesieniu pychy.
④ Zdaje się, że z początku, gdy się gniewał strasznie, został łańcuchami miedzianemi związany — lecz gdy je porwał, silniejszemi żelaznemi go związano, patrz w. 12, a gdy i to nie pomaga o do utrzymania go w spokoju, domownicy za radą Daniela wyprowadzili go na pole.
⑤ W porównaniu z nim.

poczytani: bo według woli swej czyni tak z wojskiem niebieskiem, jako i z obywatelmi ziemskiemi: a niemasz ktoby się sprzeciwił ręce jego, a mówił mu: Przecześ uczynił?

33. Tegoż czasu zmysł ① mój wrócił się do mnie, i przyszedłem ② do czci i ozdoby królestwa mego: i osoba moja wróciła się na mię ③: a panowie moi, i urzędnicy moi szukali mię, i przywróconym jest na królestwo moje: i wielmożność większa mi była przydana.

34. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwalę, i wielbię, i wysławiam króla niebieskiego: bo wszystkie sprawy jego prawdziwe, a drogi jego sądy: i chodzące w pysze uniżyć może.

ROZDZIAŁ V.

Balthazar król pije z naczynia kościelnego, ujrzał na ścianie rękę, a ona pisze, którego pisma wyczytać, ani wyłożyć żaden nie mógł, chyba Daniel: i podług jego wykładu stało się, iż mu królestwo odjęte, a dane Daryuszowi.

1. Balthazar ④ król uczynił ucztę ⑤ wielką na tysiąc przednich panów swych, a każdy z nich pił podług swego wieku ⑥.

2. Rozkazał tedy już pijany, aby przyniesiono naczynie złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor ociec jego z kościoła, który był w Jeruzalem, żeby pili z nich król, i panowie przedni jego, i żony jego, i nałożnice.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote i srebrne, które był zebrał z kościoła, który był w Jeruzalem, i pili nimi król i przedni panowie jego, żony i nałożnice jego.

4. Pili wino, i chwalili bogi swe złote i srebrne, miedziane, żelazne, i drewniane, i kamienne.

5. Tejże godziny ukazały się palce jako ręki człowieczej piszącej przeciw lichtarzowi ⑦ na ścienie sali królewskiej: a król patrzał na członki ręki piszącej.

6. Tedy twarz królewska zmieniła się, a myśli jego trwożyły go, a spojenia nerek jego słabiały, a kolana jego jedno o drugie się tłukły.

7. A tak zawołał król mocno, aby przywiedziono czarnoksiężniki, Chaldejczyki, i praktykarze. A mówiąc król rzekł do mędrców Babilońskich: ktorykolwiek to pismo wyczyta, a wykład jego mi oznajmi: w szarłat ubran będzie, a łańcuch ⑧ złoty będzie miał na szyjej, a trzecim w królestwie moim będzie.

8. Tedy wszedłszy wszyscy mędrcy królewscy, nie mogli ani pisma wyczytać ⑨, ani wykładu królowi pokazać.

9. Z czego król Balthazar barzo się zafrasował, i zmieniła się twarz jego: lecz i panowie przedni jego trwożyli się.

10. A królowa ⑩ dla rzeczy, która się przydała królowi i przednim panom jego, weszła do domu uczty, a przemówiwszy rzekła: Królu żyj na wieki: niech cię nie trwożą myśli twoje, i niech się nie mieni twarz twoja.

11. Jest mąż ⑪ w królestwie twoim, który ducha bogów świętych ma w sobie: a za dni ojca twego umiejętność i mądrość nalazły się w nim: bo i król Nabuchodonozor ociec twój uczynił go przedniejszym nad czarnoksiężnikami, czarownikami, Chaldejczykami, i praktykarzami, ociec mówię, twój królu.

12. Iż duch więtszy, i roztropność, i rozum, i wykład snów, i objawienie tajemnic, i rozwiązanie zawiązałych ① rzeczy nalazły się w nim, to jest, w Danielu, któremu król dał imię Balthazar. Teraz tedy niech przyzową Daniela, a powie wykład.

13. Wprowadzony tedy jest Daniel przed króla. Do którego przemowę uczyniwszy król rzekł: Tyś jest Daniel z synów pojmania Judzkiego, którego przywiódł ociec mój król z Żydowskiej ziemie?

14. Słyszałem o tobie, że masz ducha bogów: a iż nauka, i wyrozumienie, i mądrość, więtsze nalazły się w tobie.

15. A teraz weszli przed mię mądrzy czarnoksiężnicy, aby to pismo czytali, i wykład jego, aby mi ukazali: i nie mogli wykładu mowy tej wypowiedzieć.

16. A jam słyszał o tobie, że możesz wykładać trudne rzeczy i zawiązałe rozwiązać: a tak jeśli możesz pismo wyczytać, i wykład mi jego oznajmić, w szarłat ubran będziesz, i złoty łańcuch będziesz miał na szyjej, i trzecim w królestwie moim książęciem zostaniesz.

17. Na co odpowiadając Daniel, rzekł przed królem: Dary twoje tobie niech będą, a upominki ② domu tweg › innemu daj: wszakże pismo przeczytam tobie królu, i wykład jego pokażę tobie.

18. O królu, Bóg nawyższy dał Nabuchodonozorowi ojcu twemu królestwo, i wielmożność, sławę, i cześć.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy narodowie, pokolenia, i języki drżały, i bały się go: które chciał, zabijał: a które chciał ubijał: które też chciał wywyższał: a które chciał zniżał.

20. Lecz gdy się podniosło serce jego, i duch jego zatwardział na pychę, złożon jest z stolice królestwa swego, i odjęta jest sława jego:

21. I wygnan był od synów ludzkich, ale i serce jego między zwierzęty położono było, i z osły leśnemi było mieszkanie jego: trawę też jadł jako wół, i rosą niebieską ciało jego zmoczone było, aż poznał, że Nawyższy ma moc w królestwie ludzkiem, a kogokolwiek zechce postanowi na niem.

22. Ty też Balthazarze synu jego, nie uniżyłeś serca twego, gdyżeś to wszystko wiedział:

23. Aleś się podniósł przeciw Panu niebieskiemu: i naczynie domu jego przyniesiono przed cię: a ty, i Panowie twoi, i żony twoje, i nałożnice twoje, piliście wino z nich: a ktemu bogi srebrne, i złote, miedziane, żelazne, kamienne, i drewniane, którzy nie widzą, ani słyszą, ani czują, chwaliłeś: a Boga który ma tchnienie twe w ręce swej, i wszystkie drogi twoje, nie uczciłeś.

24. Przeto od niego posłan jest członek ręki, która to pisała, co jest wyrażono.

25. A toć jest pismo, które jest rozłożone: MANE, THECEL, PHARES.

26. A ten jest wykład mówi. MANE: przeliczył Bóg królestwo twoje, i dokonał ③ go.

---

① Rozum.
② Powróciłem.
③ Po oczyszczeniu się z brudu, obcięciu zarosłych włosów i paznokci.
④ Niektórzy uważają go za jedno z Ewilmerodachem, synem Nabuchodonozora; inni za młodszego brata Ewilmerodacha i następcę tronu.
⑤ Gdy miasto oblężone było już bliskiem upadku.
⑥ Podług miejsca jakie z wieku się należało, dalej lub bliżej króla.
⑦ Umyślnie dla tego, żeby łatwiej można było dostrzedz i czytać.
⑧ Purpura i łańcuch złoty były oznakami królewskiemi. I. Machab. 8, 14; dozwalali jednak królowie swym ulubieńcom oznak tych używać.
⑨ Bo tylko początkowe litery napisane były, t. j. M. T. P.
⑩ Matka Balthazara.
⑪ Widać z tego, że Daniel po śmierci Nabuchodonozora nie był na dworze, i że nawet zapomniano o nim.

① Wyjaśnienie rzeczy zawiłych.
② Które masz w domu twoim, jako to: szaty, łańcuchy i t. p.
③ Policzywszy zobaczył, że się dokonały.

27. THECEL: Zważonyś na wadze, i znalezionyś mniej ① mającym.

28. PHARES: Rozdzielone ② jest królestwo twoje, i dano je Medom i Persom.

29. Tedy z rozkazania królewskiego obleczony jest Daniel w szarłat i włożono łańcuch złoty na szyję ③ jego: I obwołano o nim, że miał władzę trzeci w królestwie jego.

30. Tejże ④ nocy zabit jest Balthazar król Chaldejski.

31. A Daryus Medczyk nastąpił na królestwo, gdy mu było sześćdziesiąt lat i dwie.

ROZDZIAŁ VI.

Daniel przełożony nad starostami, osoczony z zawiści do króla, wsadzony do lwiej jamy, ale go Bóg wyswobodził. I rozkazał król Daryusz wszędy, aby się bali Boga Danielowego.

1. Podobało się Daryuszowi, i postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia panów, aby byli ⑤ we wszystkiem królestwie jego.

2. A nad nimi troje książąt, z których był jednym Daniel: aby im panowie czynili liczbę, a król nie miał trudności ⑥.

3. A tak Daniel przewyższał ⑦ wszystkie książęta i pany: bo duch Boży duższy był w nim.

4. A ⑧ król myślił go postanowić nad wszystkiem królestwem: dla czego książęta i panowie szukali przyczyny, aby naleźli na Daniela z strony króla ⑨, a żadnej przyczyny ani podejrzenia naleźć nie mogli, ponieważ był wierny, a żadna wina, ani podejrzenie nie najdowało się w nim.

5. Rzekli tedy mężowie oni: Nie najdziemy na Daniela tego żadnej przyczyny, chyba snać w zakonie ⑩ Boga jego.

6. Tedy książęta i panowie podchwycili ⑪ króla, i tak mu rzekli: Daryuszu, królu, żyj na wieki:

7. Uradziły wszystkie książęta królestwa twego, urzędnicy i panowie, rada i sędziowie, aby wyszedł dekret i wyrok królewski: Aby każdy, ktoby prosił jakiej prośby od któregożkolwiek Boga abo człowieka, aż do trzydziestu dni, jedno ciebie królu, był wrzucon do dołu lwiego.

8. A tak teraz królu potwierdź wyrok, a napisz dekret: aby się nie odmieniło co jest postanowiono od Medów i Persów, ani się godziło przestąpić nikomu.

9. Król tedy Daryusz wydał dekret i postanowił.

10. Czego gdy się Daniel dowiedział, to jest, iż prawo postanowione, wszedł do domu swego: a otworzywszy okna ⑫ na sali ⑬ swej przeciw Jeruzalem, trzech ⑭ czasów w dzień klękał na kolana swoje i chwalił, i wyznawał przed Bogiem swoim, jako i przedtem był zwykł czynić.

11. Tedy mężowie oni dworniej się wywiadując naleźli Daniela modlącego się i proszącego Boga swego.

12. I przystąpiwszy mówili królowi o wyrok: królu, azaś nie postanowił, aby każdy człowiek, któryby prosił którego z bogów i z ludzi aż do trzydzieści dni, oprócz ciebie królu, był wrzucon do lwiego dołu: którym odpowiadając król, rzekł: Prawdziwa jest mowa, według dekretu Medów i Persów, którego się przestąpić nie godzi.

13. Tedy odpowiadając rzekli przed królem: Daniel z synów pojmania Judzkiego nie dbał na twój dekret i na wyrok, któryś postanowił: ale trzech czasów na dzień modli się modlitwą swoją.

14. Które słowo król usłyszawszy, zasmucił się barzo: i usadził serce za Danielem, żeby go wyzwolił, i aż do zachodu słońca starał się, aby go wybawił ①.

15. Ale mężowie oni zrozumiawszy króla, rzekli mu: wiedz królu, że prawo jest Medów i Persów, aby żadnego wyroku, który król postanowi, nie godziło się odmienić ②.

16. Tedy król rozkazał: i przywiedziono Daniela, i wrzucono go do lwiego dołu. I rzekł król Danielowi: Bóg twój, którego zawsze chwalisz, ten cię wybawi ③.

17. I przyniesiono kamień jeden i położono ji na dziurze dołu: który król zapieczętował sygnetem swym ④, i sygnetem przednich panów swych, żeby czego nie uczyniono przeciw Danielowi.

18. I poszedł król do domu swego, i spał niewieczerzawszy, i potraw przedeń nie noszono, nadto i sen odstąpił od niego.

19. Tedy król barzo rano poszedł skwapliwie do lwiego dołu:

20. A przybliżywszy się do dołu, zawołał na Daniela płaczliwym głosem: Danielu, sługo Boga żywego, Bóg twój, któremu ty zawżdy służysz, co mniemasz mógł cię ode lwów wybawić?

21. A Daniel odpowiadając królowi rzekł: królu żyj na wieki:

22. Bóg mój posłał anioła swego, i zamknął paszczęki lwom, i nie zaszkodzili mi, ponieważ przed nim ⑤ sprawiedliwość naleziona jest we mnie: lecz i przed tobą królu występku nie uczyniłem.

23. Tedy król barzo się uradował z tego, i kazał Daniela wyciągnąć z dołu: i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie naleziono na nim, iż wierzył ⑥ Bogu swemu.

24. A z rozkazania królewskiego przywiedziono one męże, którzy byli oskarżyli Daniela, i wrzucono je do lwiego dołu, same, i syny, i żony ich: a nie dolecieli aż do dna dołu, gdy je lwi pochwycili, i wszystkie kości ich podruzgotali.

25. Tedy Darius król pisał do wszech narodów, do pokolenia, i do języków ⑦ mieszkających po wszystkiej ziemi ⑧: POKÓJ wam niech będzie rozmnożony ⑨.

---

① Mniej poczciwości i dobrych uczynków — więcej zaś pychy, opilstwa nieprawości; przetoś nie wart dłużej panować.

② Wojna była prowadzona w imieniu Darjusza, króla Medów, przez wnuka jego Cyrusa, króla Perskiego; po zdobyciu więc Babilonu królestwem tem podzielili się dziadek i wnuk, a gdy Darjusz umarł bezpotomnie, wszystkie trzy królestwa: Medyjskie, Perskie i Babilońskie przeszły pod władzę Cyrusa.

③ Daniel przed wytłómaczeniem snu wzbraniał się przyjąć upominki, żeby nie myślano, że za zapłatę prorokuje—teraz zaś przyjmuje dary i władzę, aby mógł jej użyć dla dobra swych braci wygnańców.

④ W której został zdobyty Babilon.

⑤ Mieli zwierzchnictwo nad całem królestwem.

⑥ Nawału zatrudnień. Widać z tego wiersza, że Darjusz do Medyi zaprowadził Daniela, i wysoko rozum jego cenił.

⑦ W sztuce rządzenia państwem.

⑧ I dla tego...

⑨ Przeciwko Danielowi jakie przestępstwo w sprawach królestwa (k r ó l a).

⑩ Chyba mu zarzucimy jako zbrodnię zachowanie prawa Bożego.

⑪ Nieznacznie podeszli króla.

⑫ Nie dla tego to uczynił, że chciał zwrócić na to uwagę swych nieprzyjaciół — ale dla tego, że przez bojaźń króla nie chciał zaniedbywać oddawania czci Bogu prawdziwemu w ten sposób, jak przedtem to czynił. Salomon przepowiada, że Żydzi czcić będą Boga obracając się ku Jerozolimie. III. Król. 8, 44. 48.

⑬ W górnej części domu zwanej wieczernikiem.

⑭ O godzinie 9, 12 i 3 które odpowiadają 3, 6 i 9 według rachuby Żydowskiej. Porówn. Actus 2, *15. 3, 1. 10, 9.*

① Nie chcąc go wybawić jedynie swoją powagą królewską, lecz starał się znaleźć jaki słuszny powód, na mocy którego mógłby go wybawić.

② To jest, przestąpić; a ktoby przestąpił, musi być ukaranym. Tłómaczenie to przyjąć można, bo trudno przypuścić, aby król w żadnym razie postanowień swoich zmienić nie mógł.

③ Przypominają się tu wyroki wydane na Jana Chrzciciela i Chrystusa Pana przez Heroda i Piłata, znających niewinność swych ofiar.

④ Żeby przeszkodzić książętom i panom, gdyby chcieli tym podstępem zabić Daniela.

⑤ Bo ani przeciw niemu, ani przeciw tobie nie zgrzeszyłem.

⑥ Dla tego, że ufał i wiernym był Bogu swojemu.

⑦ Narodów mówiących różnemi językami lub djalektami.

⑧ Po całem swem państwie.

⑨ Od tej formuły zaczynały się odezwy królów Chaldejskich. Porówn. Wyż. 3, 98. I. Piotr. 1, 2.



156. ŚWIĘTY JAN CHRZCICIEL NAUCZA NA PUSTYNI. Ś. Mat. 3, 1.

26. Odemnie postanowiony jest dekret, aby po wszem państwie i królestwie mojem drżeli i lękali się Boga Danielowego: bo on jest Bóg żywy, i wieczny na wieki: i królestwo jego nie skazi się, a władza jego aż na wieki.

27. Ten wybawiciel i zbawiciel, czyniący znaki i dziwy na niebie i na ziemi: który wybawił Daniela ze lwiego dołu.

28. A Daniel trwał ① aż do królestwa Dariusza, i do królestwa Cyrusa Persy.

ROZDZIAŁ VII.

Czworo zwierząt widział Daniel, które znaczyły cztery królestwa, o Antychryście, i o dniu sądnym.

1. Roku pierwszego ② Balthazara króla Babilońskiego, Daniel widział sen: a widzenie głowy jego na łożu ③ jego, i opisując sen krótką mową zamknął: a krótko dotykając, rzekł:

2. Widziałem w widzeniu mojem w nocy, ano cztery wiatry ④ niebieskie potykały się na morzu wielkiem ⑤:

3. A cztery bestye ⑥ wielkie występowały z morza różne od siebie.

4. Pierwsza jako lwica ⑦, a miała skrzydła orle ⑧: patrzyłem aż wyrwane ⑨ są skrzydła jej: i zdjęta ⑩ jest z ziemie, a na nogi stanęła ⑪ jako człowiek, i dano jej serce człowiecze.

5. A oto bestya druga podobna niedźwiedziowi ⑫ stanęła na stronie: a trzy rzędy ⑬ były w gębie jej i między zębami jej: i tak jej mówiono: Wstań, jedz mięsa ⑭ barzo wiele.

6. Potymem patrzał a ono druga jako Ryś ⑮, a miała skrzydła ⑯ jako ptak cztery na sobie, a cztery głowy ⑰ były u bestyi, a władzą jej dano ⑱.

7. Potem patrzałem w widzeniu nocnem, ano bestya czwarta ⑲ straszna i dziwna, a barzo mocna: zęby żelazne ⑳ miała wielkie, jedząc i krusząc, a ostatek nogami swemi depcąc ㉑: a była różna od innych bestyj, którem przed nią widział, i miała dziesięć rogów ㉒.

8. Przypatrowałem się rogom, a oto róg inszy mały ㉓ wyrosł z pośrodku ich: a trzy z rogów pierwszych wyłomione są od oblicza jego: a oto oczy, jako oczy człowiecze ①, były w owym rogu, i usta mówiące zbytnie wielkie ② rzeczy.

9. Przypatrowałem ③ się aż postanowiono stołki, a starowieczny usiadł: Szata jego biała jako śnieg, a włosy głowy jego jako wełna czysta: stolica jego płomienie ogniste: koła jej ogień rozpalony.

10. Rzeka ognista a bystra ④ wychodziła od oblicza jego: tysiąc ⑤ tysięcy służyło mu, a po dziesięć tysięcy kroć sto tysięcy stało przy nim: zasiadł sąd ⑥, i księgi ⑦ otworzono.

11. Patrzyłem dla głosu mów wielkich, które on róg mówił: i widziałem, że była zabita bestya, i zginęło ciało jej, i dano je na spalenie ogniem ⑧:

12. Inszych ⑨ też bestyj władzą odjęto, i zamierzono im czasy żywota aż do czasu i czasu ⑩.

13. Patrzyłem tedy w widzeniu nocnem, a oto z obłoki niebieskiemi jako syn człowieczy ⑪ przychodził, i aż do starowiecznego ⑫ przyszedł: i stawili ⑬ go przed oblicze jego.

14. I dał mu władzą, i cześć, i królestwo: i wszyscy narodowie pokolenia i języki służyć mu będą: władza jego władza wieczna, która nie będzie odjęta: a królestwo jego, które się nie skazi.

15. Zląkł ⑭ się duch mój, ja Daniel byłem przestraszony temi rzeczami, a widzenia głowy mojej strwożyły mię.

16. Przystąpiłem do jednego z stojących ⑮, i pytałem się u niego prawdy o tem wszystkiem: który mi powiedział wykład mów.

17. I nauczył mię: Te cztery bestye wielkie, są cztery królestwa, które powstaną ⑯ z ziemie.

18. A przyjmą królestwo świętego ⑰ Boga nawyższego, i odzierżą królestwo aż na wieki, i na wiek wieków.

19. Potem chciałem się pilnie wywiedzieć o bestvi czwartej, która była barzo różna od wszystkich, i nazbyt straszna: zęby i paznokcie jej żelazne, jadła i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. I o dziesiąci rogach, które miała na głowie: i o drugim, który był urosł, przed którym upadły trzy rogi: i o onym rogu, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a był więtszy nad inne.

21. Patrzyłem ano on róg walczył przeciw świętym ⑱, i przemagał je,

22. Aż przyszedł starowieczny, i dał sąd świętym ⑲ wysokiego, i czas przyszedł, i święci odzierżeli królestwo.

---

① Był w wielkim poważaniu do końca panowania Darjusza. Za czasów Cyrusa znowu był oskarżonym i wrzuconym do lwiej jamy.
② Co się opisuje w tym rozdziale, stało się pierwej, niż zdarzenia opisane w dwóch poprzednich rozdziałach.
③ To jest, wtedy, kiedy spał.
④ To jest, zwierzęta, jak dalej mówi. Jak widać z wier. 17, czworo zwierząt oznacza cztery królestwa.
⑤ Morzem wielkiem Żydzi nazywali morze Śródziemne.
⑥ Oznaczające królestwa: Assyryjskie, Perskie, Greckie i Rzymskie, które w tym porządku po sobie następowały. Przytem opowiada, że państwo Rzymskie miało się rozpaść na dziesięć królestw. Patrz Apok. r. 13.
⑦ Monarchia Chaldejska, szczególniej za czasów Nabuchodonozora.
⑧ Jako znak szybkości Nabuchodonozora w prowadzeniu wojen.
⑨ Gdy Nabuchodonozor był w stanie zwierzęcości po obłąkaniu.
⑩ Bo król w tym stanie obłąkania żył zdala od ludzi.
⑪ Oznacza to powrót króla do zdrowia i władzy. Patrz roz. 4, 23.
⑫ Monarchia Perska.
⑬ Według innych tłómaczów: kęsy t. j. trzy monarchie: Babilońska, Medska i Perska, które Cyrus w jedno państwo połączył.
⑭ Obal, zniszcz wiele królestw.
⑮ Monarchia Macedońska.
⑯ Oznacza to szybkość z jaką Macedończycy pod dowództwem Aleksandra W. wiele krajów Azyi, Europy i Afryki zawojowali.
⑰ Rozumieją tłómacze przez cztery głowy czterech wodzów Aleksan ra, którzy po jego śmierci państwem się podzielili, t. j. Ptolomeusza, Seleuka, Filipa i Antygona.
⑱ Oznacza to, że ze zrządzenia Bożego Alexander wojny prowadził.
⑲ Monarchia Rzymska.
⑳ Wielkie zastępy wojenne w oręż żelazny uzbrojone.
㉑ Oznacza, że Rzymianie tych, których przy życiu zostawią, podatkami uciskać będą.
㉒ Oznaczających dziesięciu królów możnych. Apok. 17, 12.
㉓ Oznacza to Antychrysta, urodzonego z niskiego stanu, który zwolna wzrastając trzech z onych dziesięciu królów pokona t. j. królów Egiptu, Afryki i Etyopii, jak tłómaczy Ś. Hieronim.

---

① Oczy te mają oznaczać mądrość i roztropność Antychrysta — inni sądzą, że oczy te oznaczają jego pychę.
② Pysznie myśleć i mówić będzie. II. Tessal 2, 4.
③ Daniel opisuje tu Boga wydającego wyrok na Antychrysta, i oddającego królestwo Chrystusowi.
④ Jestto znak chwały Boga a zarazem i prędkości kary. Psal. 96, 3.
⑤ Wiele tysięcy aniołów.
⑥ Bóg i aniołowie jakby współsądzący.
⑦ Okazuje prorok, że na sądzie Boskim w obec aniołów była mowa o czwartej bestyi i jej rogu jedenastym, t. j. o Rzymskiem państwie i Antychryście — i że księgi były otwarte, t. j. z obu stron przywiedzione dowody.
⑧ Widziałem, że państwo Rzymskie upada i w proch się zamienia.
⑨ T. j. Państwa Babilońskiego, Perskiego i Greckiego. Inne bestyje były pierwej pozabijane niż czwarta, lecz dla tego prorok mówi naprzód o zabiciu czwartej, że o nią najwięcej rzecz chodziła, i że na nią najwięcej zwrócił uwagę z powodu jej słów pełnych pychy.
⑩ Czas każdemu państwu przeznaczony.
⑪ Mający tylko postać człowieka; Chrystus był prawdziwym człowiekiem.
⑫ Do tronu Boga.
⑬ Aniołowie.
⑭ Z powodu tak cudownego widzenia.
⑮ Aniołów.
⑯ Trzy ostatnie, gdyż pierwsze t. j. Chaldejskie już istniało.
⑰ Oznacza to szczęśliwe i błogosławione królestwo, do którego wstąpią święci, gdy Antychryst zabitym zostanie, po dniu sądu ostatecznego.
⑱ Antychryst do pewnego czasu, dopuszczenia Bożego, nawet i świętych do złego pociągać będzie.
⑲ Za świętymi się oświadczył.

23. I tak rzekł: Bestya czwarta, królestwo czwarte będzie na ziemi, które będzie więtsze niż wszystkie królestwa, i pożre wszystkę ziemię, i podepcze i zetrze ją.

24. A dziesięć rogów tego królestwa, dziesięć królów będzie: a drugi① powstanie po nich, a on będzie mocniejszy nad pierwsze, i trzech królów zniży.

25. A będzie mówił mowy przeciw wysokiego, i święte nawyższego skruszy: i będzie się mu zdało, że może odmienić czasy i prawa, a będą podani w ręce jego aż do czasu, i czasów, i pół czasu②.

26. I zasiądzie sąd, aby była odjęta moc③, i był zstart, i zginął aż do końca.

27. A królestwo, i władzą, i wielkość królestwa, która jest pod wszystkiem niebem④, żeby dano ludowi świętych⑤ Nawyższego: którego królestwo, królestwo wieczne jest, a wszyscy królowie będą mu służyć, i słuchać go.

28. Póty koniec słowa⑥. Ja Daniel wielcem się myślami memi trwożył, i oblicze moje zmieniło się na mnie: a słowo zachowałem w sercu⑦ mojem.

ROZDZIAŁ VIII.

Widzenie o baranie ze dwiema rogami, i o koźle o jednym rogu, a potem o czterzech, który przemógł barana, i wykład tego, co się przez to rozumie.

1. Roku trzeciego królestwa Balthazara króla, ukazało mi się widzenie.

2. Ja Daniel potem com był widział na początku⑧, widziałem w widzeniu mojem, gdym był na Susis⑨ zamku, który jest w krainie Elam: a widziałem w widzeniu, żem był nad bramą Ulai⑩.

3. I podniosłem oczy moje, a ujrzałem: ano baran⑪ jeden stał nad błotem⑫, mający rogi wysokie, a jeden wyższy niż drugi, a podrastający⑬.

4. Potem widziałem barana rogami rzucającego na zachód⑭, i na północy, i na południe, a wszystkie bestye nie mogły się mu sprzeciwić, ani się wyzwolić z ręki jego: i czynił według woli swej, i stał się wielkim.

5. A jam uważał: alić oto kozieł⑮ kóz przychodził od zachodu⑯ na wszystkę ziemię, a nie dotykał się ziemie: a kozieł miał róg znaczny⑰ między oczyma⑱ swemi.

6. I przyszedł aż do barana⑲ onego rogatego, któregom widział stojącego przed bramą, i skoczył do niego w popędliwości siły swej.

① Antychryst.
② Czas oznacza rok; pół czasu, pół roku; dwa czasy, dwa lata, t. j. przez trzy lata i sześć miesięcy.
③ Czwartego królestwa i Antychrysta.
④ Obszerne królestwo Kościoła, które się rozprzestrzeni po całej ziemi
⑤ Albowiem członkowie Kościoła wojującego zostaną mieszkańcami królestwa tryumfującego.
⑥ Anielskiego — tutaj anioł mówić przestał.
⑦ Wszystko com widział i słyszał, pilnie w pamięci notowałem, żebym innym mógł opowiedzieć
⑧ Po widzeniu czterech bestyj; — widzenie zatem, które tu się zaczyna, jest dalszym ciągiem poprzedzającego.
⑨ Tak się zdawało prorokowi w widzeniu. Suza była miastem w Persyi (Elam).
⑩ Niektórzy to tłómaczą: blizko rzeki Ulai. Jedno i drugie na swoją podstawę, bo prawie zawsze bramy nazywały się od rzek poblizkich.
⑪ Król Medów i Persów Patrz dalej w 20.
⑫ Prawdopodobnie nad rzeką Ulai.
⑬ Bo państwo Perskie większem było niż Medskie.
⑭ Bo Cyrus i jego następcy w Babilonii, Azyi Mniejszej, Grecyi i innych krajach, stanowiących Persyję wschodnią, wojny prowadzili; i na północy, bo mieszkańców Pontu, i na południe, bo Etjopią i Lybię Kambizes i inni podbili.
⑮ Aleksander W., — który w dwudziestym roku życia panować zaczął.
⑯ Z Macedonii i Grecyi, leżących na zachód względem Persyi.
⑰ Oznacza wielką potęgę Alexandra W.
⑱ Róg między oczami może tu oznaczać mądrość i roztropność Alexandra.
⑲ Darjusza.

7. A gdy się przybliżył blizko barana, rozjadł się nań, i uderzył barana: i zdruzgotał dwa rogi① jego, a nie mógł się mu baran sprzeciwić: i obaliwszy go na ziemię, zdeptał②: a żaden nie mógł wybawić barana z ręki jego.

8. A kozieł kóz stał się barzo wielkim③: a gdy urosł złamał④ się róg, wielki, i wyrosły pod nim cztery rogi⑤ na cztery wiatry niebieskie.

9. A z jednego⑥ z nich wyszedł róg jeden mały⑦, i stał się wielkim⑧ na południe, i na wschód⑨, i na moc.

10. I rozwielmożył się aż do siły niebieskiej⑩: i zrzucił z siły, i z gwiazd⑪, i podeptał je.

11. I aż do książęcia⑫ siły rozwielmożył się, i odjął od niego ofiarę ustawiczną⑬, i zrzucił miejsce świątynie⑭ jego.

12. I dano mu moc przeciw ustawicznej ofierze dla grzechów⑮: i porzucona będzie prawda⑯ na ziemi, i będzie czynił a zdarzy⑰ mu się.

13. I słyszałem jednego z świętych⑱ mówiącego: i rzekł jeden z świętych drugiemu nie wiem, któremu mówiącemu⑲: Dokądże⑳ widzenie, i ustawiczna ofiara, i grzech spustoszenia, które się stało: a świątynia i siła będzie podeptana?

14. I rzekł mu: Aż do wieczora i do poranku dni dwa tysiące trzysta㉑, a będzie oczyszczona świątynia.

15. I stało się, gdym ja Daniel widział widzenie, i wywiadowałem się wyrozumienia: oto stanęła przed oczyma memi jako osoba męża㉒.

16. I słyszałem głos męża㉓ między Ulai㉔: i wołał, a rzekł: Gabryelu uczyń, że zrozumie ten㉕ widzenie:

17. I przyszedł, i stanął podle gdziem ja stał: a gdy przyszedł, zlękłszy się padłem na oblicze moje, i rzekł do mnie: Rozumiej synu człowieczy, bo czasu końca㉖ wypełni się widzenie.

18. A gdy mówił do mnie, padłem twarzą na ziemię: i dotknął się mnie, i postawił mię na nogach moich,

19. I rzekł mi: Ja pokażę tobie co będzie na końcu przeklęctwa㉗: bo czas ma koniec㉘ swój.

20. Baran, któregoś widział mającego rogi, jest król Medzki i Perski.

① Królestwo Macedońskie i Perskie.
② Podbił i hołdowniczemi uczynił.
③ Gdyż królestwa zdobyte do swego przyłączył, i przydomek Wielkiego (Alexander) otrzymał.
④ Umarł Alexander W.
⑤ Czterej królowie. Patrz r. 7 w. 6.
⑥ Z Seleuka, który po śmierci Aleksandra panował w Syryi.
⑦ Antioch Epifanes; nazywa go małym, bo był młodszym synem Antiocha W. lub też dla tego, że mniej był potężnym niż Alexander W.
⑧ Po zwalczeniu Ptolomeusza Filometora, króla Egipskiego.
⑨ Po zwyciężeniu Artaxiasza, króla Armenii.
⑩ Żydów tu nazywa wojskiem lub siłą niebieską, bo pod niewidzialnem dowództwem Boga często wojny prowadzili.
⑪ Gwiazdami nazywają się tu Żydzi znakomitsi urodzeniem, nauką i cnotą, których Antioch odwiódł od czci Boga prawdziwego, lub upartych w tym względzie pomordował.
⑫ Rozumieć to można w ten sposób, że Antioch Arcykapłana Oniasza godności pozbawił, a urząd arcykapłański komu innemu sprzedał. II. Machab. 4, 10.
⑬ Zakazał składać ofiary poranne i wieczorne.
⑭ Antioch Kościół Jerozolimski czci Jowisza poświęcił.
⑮ Z przyczyny grzechów narodu Żydowskiego.
⑯ Prawa Boskie, które zniósł Antioch.
⑰ Z dopuszczenia Bożego szczęścić mu się będzie.
⑱ Aniołów, których widział stojących przed Bogiem.
⑲ Którego imienia nie znam.
⑳ Dodaj: zawieszoną będzie.
㉑ Sześć lat, cztery miesiące i dni dwadzieścia — odnosi się to do czasu przywrócenia ofiary składanej rano i wieczór.
㉒ Anioła w ludzkiej postaci. Żydzi sądzą, że to był Gabryel. Patrz niżej r. 9, 21.
㉓ Anioła — Żydzi sądzą, że to był Michał.
㉔ Patrz wyżej w. 2.
㉕ Spraw, żeby Daniel widzenie to zrozumiał.
㉖ W czasie od Boga naznaczonym.
㉗ To jest, wtedy, gdy gniew Boży grzechami ludzkiemi ciągle pobudzany w zemstę się zmieni.
㉘ Czas bowiem, w którym się stać ma, jest przez Boga naznaczony.

21. A kozioł kóz jest Grecki, a róg wielki, który był między oczyma jego, ten jest król pierwszy.

22. A iż po złamaniu jego urosły cztery miasto niego: czterzy królowie z narodu jego powstaną: ale nie w mocy ① jego.

23. A po królestwie ich ②, gdy urostą nieprawości ③, powstanie król niewstydliwej twarzy ④, a rozumiejący gadki ⑤.

24. I zmocni się siła jego, ale nie swemi ⑥ siłami: a więcej niż kto wierzyć może wszystko zburzy, i zdarzy się mu, i czynić ⑦ będzie, i pobije mocarze i lud świętych ⑧.

25. Według wolej swej, i zdarzy się zdrada ⑨ w ręce jego: a serce swe uwielbi, a w dostatku wszech rzeczy pozabija wielu: i przeciw książęciu książąt ⑩ powstanie, a bez ręki ⑪ skruszon będzie.

26. A widzenie wieczorne i rane ⑫ które powiedziano, prawdziwe jest: przeto ty zapieczętuj ⑬ widzenie: bo po wielu dni będzie.

27. A ja Daniel zemdlałem, i chorzałem przez dni: a gdym wstał odprawowałem sprawy królewskie, i zdumiałem się nad widzeniem: a nie było, ktoby wyłożył ⑭.

ROZDZIAŁ IX.

O poście, i modlitwie Danielowej, przy której mówił z nim Anioł, oznajmił mu, że zaś Jeruzalem miało być zbudowane, i o siedmdziesiąt tygodni, i o śmierci Chrystusowej, i o spustoszeniu obrzydności w kościele.

1. Roku pierwszego ⑮ Daryusza syna Asuerowego ⑯ z nasienia Medów, który panował nad królestwem Chaldejskiem ⑰:

2. Roku pierwszego królestwa jego, ja Daniel wyrozumiałem w księgach ⑱ liczbę lat, o której stała się mowa Pańska do Jeremiasza proroka, aby się wypełniło siedmdziesiąt lat spustoszenia Jeruzalem ⑲.

3. I obróciłem oblicze moje do Pana Boga mego, abym prosił i modlił się w pościech, w worze, i w popiele. A modliłem się Panu Bogu memu, i wyznawałem ⑳, a rzekłem:

4. Proszę Panie Boże wielki, i straszny, który strzeżesz przymierza i miłosierdzia miłującym ciebie, i strzegącym przykazania twego.

5. Zgrzeszyliśmy, nieprawość czyniliśmy, niezbożnieśmy się sprawowali, odwróciliśmy się, i odstąpiliśmy od przykazań twoich, i sądów.

6. Nie byliśmy posłuszni sług twoich proroków, którzy mówili w imię twoje królom naszym, książętom naszym, ojcom naszym, i wszemu ludowi ziemie.

7. Tobie Panie sprawiedliwość: a nam zawstydzenie twarzy ①, jako jest dzisia mężowi Juda ②, i obywatelom Jeruzalem, i wszemu Izraelowi tym, którzy blizko są, i tym, którzy daleko we wszech ziemiach, do którycheś je wygnał, dla nieprawości ich, któremi grzeszyli przeciw tobie.

8. Panie, nam zawstydzenie twarzy, królom naszym, książętom naszym, i ojcom naszym, którzy zgrzeszyli:

9. A tobie ③ Panu Bogu naszemu miłosierdzie i zlitowanie: bośmy odstąpili od ciebie:

10. I nie słuchaliśmy głosu Pana Boga naszego, żebyśmy chodzili w zakonie jego, który nam dał przez sługi swoje proroki.

11. I wszystek Izrael przestąpili zakon twój, i ustąpili, aby nie słuchali głosu twego: i kropiło ④ na nas przeklęctwo, i klątwa, którą napisano w księgach Mojżesza sługi Bożego, bośmy mu zgrzeszyli.

12. I utwierdził mowy ⑤ swoje, które mówił na nas, i na książęta nasze, którzy nas sądzili, że miał przywieść na nas złe wielkie, jakie nigdy nie było pode wszem niebem, wedle tego co się stało w Jeruzalem.

13. Jako napisano w zakonie Mojżeszowym, to wszystko złe przyszło na nas, a nie prosiliśmy oblicza twego Panie Boże nasz, abyśmy się nawrócili od nieprawości naszych, a myślili o prawdzie twojej.

14. I czuł Pan nad złością ⑥, i przywiódł ją na nas: sprawiedliwy Pan Bóg nasz we wszech uczynkach swych, które uczynił: bośmy nie słuchali głosu jego.

15. A teraz Panie Boże nasz, ktoryś wywiódł lud twój z ziemie Egiptskiej ręką mocną, i uczyniłeś sobie imię wedle dnia tego: zgrzeszyliśmy, nieprawośćeśmy czynili,

16. Panie, przeciw wszelakiej sprawiedliwości twojej ⑦: niech się proszę odwróci gniew twój i zapalczywość twoja od miasta twego Jeruzalem, i od góry świętej ⑧ twojej. Bo dla grzechów naszych, i dla nieprawości ojców naszych Jeruzalem i lud twój są na pośmiewisko wszystkim około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj Boże nasz modlitwę sługi twego, i prośby jego: a okaż oblicze twoje nad świątynią twoją, która spustoszona jest, dla ciebie samego ⑨.

18. Nakłoń Boże mój ucha twego, a usłysz: otwórz oczy twoje, a obacz spustoszenie nasze: i miasto, nad którem wzywano ⑩ imienia twego. Bo nie na sprawiedliwościach naszych pokładamy modlitwę przed obliczem twojem: ale na litościach twoich mnogich.

19. Wysłuchaj Panie, ubłagaj się Panie, obacz, a uczyń ⑪: nie omieszkawaj ⑫ sam dla siebie Boże mój: bo imienia twego wzywano nad miastem i nad ludem twoim.

20. A gdym jeszcze mówił, i modlił się, a wyznawałem grzechy moje, i grzechy ludu mego Izraelskiego, i pokła-

---

① W potędze zrównać mu nie będą mogli.
② Czterech pierwszych, którzy zaraz po Alexandrze W. nastąpili.
③ Dodaj: Żydów.
④ Antioch bezbożny...
⑤ Chytry, podstępny. Przypow. 1, 6.
⑥ Lecz z dopuszczenia Bożego, dla większego ukarania Żydów.
⑦ Spełni wszelkie zbrodnie, jakie tylko zamierzy.
⑧ Żydów, naród niegdyś potężny.
⑨ Wszelką zbrodnię wykona bez trudności.
⑩ Przeciw Bogu samemu i Jego Kościołowi. Książęciem tym być może także najwyższy kapłan.
⑪ Przez Boga, a nie przez ludzi zabitym będzie. II. Machab. 9, 5.
⑫ T. j. widzenie owo 2300 dni, o którem powiedział w w. 14, będzie prawdziwem.
⑬ Zachowaj, i nie wątpij o niem dla tego, że spełnienie jego się zwleka, bo się wykona w czasie naznaczonym.
⑭ W szczególności, t. j. imiona, czas i inne okoliczności widzenia; bo anioł w ogólności tylko je wytłómaczył. Albo też ta myśl: nie było nikogo, ktoby zrozumiał, co się mnie zdarzyło, i dla czego chory byłem.
⑮ W którym po zdobyciu Babilonu zaczął panować wszechwładnie, a który był 70 rokiem niewoli Babilońskiej.
⑯ Nie było to imię własne, ale raczej przydomek nadawany niektórym królom Medyi i Persyi. Tym Asuerusem, o którym tu mowa, był Astyages, ojciec Darjusza Medskiego, a dziad Cyrusa.
⑰ Po zdobyciu Babilonu i zabiciu Balthazara.
⑱ Zrozumiałem z czytania księgi Jeremiasza roz. 25, 11. 12.
⑲ Mówi, że skończy się czas opustoszenia Jerozolimy, i że znów odbudowaną będzie.
⑳ Grzechy moje i narodu, oraz miłosierdzie Boga i wzywałem go.

① Słusznie hańbę ponosimy, bośmy nędzni i wzgardzeni dla grzechów naszych.
② Jak dzisiaj jasno widzimy, że za zbrodnie karę cierpimy.
③ Dodaj: przystało, właściwem jest....
④ LXX. Przyszło na nas przekleństwo.
⑤ I wykonał kary, któremi groził.
⑥ Przyśpieszył karę za złości ludu.
⑦ Dodaj: Zgrzeszyliśmy.
⑧ Syonu, gdzie była świątynia.
⑨ Dla nieskończonej dobroci i łaskawości twojej, nie dla naszych zasług.
⑩ W którem był kościół, gdzie imienia twego wzywano.
⑪ Usłysz i wysłuchaj.
⑫ Nie przedłużaj czasu niewoli naszej, choć przez grzechy nasze na to zasługujemy; wybaw nas przez dobroć twoję.

dałem prośby moje przed obliczem Boga mego o górę świętą Boga mego:

21. Gdym ja jeszcze mówił w modlitwie, oto mąż ① Gabryel, któregom widział w widzeniu z początku, prędko lecący dotknął ② się mnie czasu ofiary wieczornej:

22. I nauczył mię a mówił zemną, i rzekł: Danielu terazem wyszedł, abych cię nauczył, a żebyś zrozumiał.

23. Od początku modlitw twoich wyszła mowa ③: a jam przyszedł oznajmić tobie, boś mąż pożądania ④ jest, ty tedy obacz mowę, a zrozumiej widzenie.

24. Siedmdziesiąt tygodni ⑤ ukrócone są na lud twój, i na miasto święte twoje, aby się dokonało przestępstwo, a grzech, aby wziął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona sprawiedliwość wieczna, i aby się spełniło widzenie i proroctwo, a był pomazany święty świętych.

25. A tak wiedz a obacz: od wyszcia ⑥ mowy, aby zaś było zbudowane Jeruzalem aż do Chrystusa wodza, tygodniów siedm, i tygodniów sześćdziesiąt i dwa będą: a znowu będzie zbudowana ulica, i mury w ciasności ⑦ czasów.

26. A po tygodniów sześćdziesiąt i dwu ⑧ będzie zabit Chrystus: a nie będzie ludem ⑨, jego, który się go zaprzy ⑩. A miasto i świątynią skazi lud ⑪ z wodzem, który przydzie: a koniec jego spustoszenie, a po skończeniu wojny postanowione ⑫ spustoszenie.

27. A zmocni ⑬ przymierze z mnogimi ⑭ tydzień jeden ⑮, a w pół tygodnia ustanie ofiara ⑯ i ofiarowanie: i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia, i aż do skończenia i końca będzie trwać spustoszenie.

ROZDZIAŁ X.

Daniel czasu postu swego widział męża w dziwnem odzieniu, który mu przyszłe rzeczy okazał, i posilił go, i oznajmił mu o książęciu Greckim i Perskim.

1. Roku trzeciego Cyrusa króla Perskiego, objawione jest słowo Danielowi przezwiskiem Balthazar, a słowo prawdziwe i moc wielka: i wyrozumiał mowę ⑰: bo wyrozumienia potrzeba ⑱ w widzeniu.

2. W one dni ja Daniel płakałem ⑲ przez dni trzech tygodniów:

3. Chleba pożądanego ⑳ nie jadłem, a mięso i wino nie

① Anioł.
② Żeby mnie pobudzić do pi'nego uważania, wieczorem, kiedy w kościele zwykłą ofiarę składano.
③ Postanowione jest poselstwo od Boga, abym ci oznajmił czas przyjścia Chrystusa.
④ Godny miłości.
⑤ Tygodni lat.
⑥ Od tego czasu, w którym wyjdzie edykt króla Perskiego, dozwalający Nehemiaszowi i Żydom odbudować Jerozolimę.
⑦ Bo nieprzyjaciele przeszkadzać będą odbudowaniu miasta.
⑧ To jest, razem po tygodniach 69 Chrystus będzie zabitym, ukrzyżowanym przez Żydów.
⑨ Porówn. Ozeasz 1, 9.
⑩ Co istotnie Żydzi uczynili krzyżując Chrystusa.
⑪ Rzymianie pod dowództwem Tytusa, syna Wespazjana.
⑫ Od Boga spustoszenie ludu, nie mającego kościoła, proroków, tułającego się po świecie, poniżonego, który nigdy do stanu dawnej wielkości nie powróci.
⑬ Chrystus zawrze z ludźmi nowe przymierze Ewangeliczne i stwierdzi je...
⑭ Dodaj: cudami, proroctwami.
⑮ W tygodniu siedmdziesiątym, w którego pierwszych latach Ewangelią opowiadał.
⑯ Starego przymierza t. j. ofiara zwierząt i owoców ziemi.
⑰ Rzecz widzianą, przy tłómaczeniu Anioła r. 11, 2.
⑱ Widzenie trudne, którego bez pomocy anioła wytłómaczyćbym nie mógł.
⑲ Że sąsiednie narody przeszkadzają odbudowaniu kościoła, a nowego edyktu królewskiego na dalszą budowę wyjednać nie mogę; gdyż Cyrus wtedy udał się na wojnę Scytyjską, a zastępca jego Kambyzes Żydów nie lubił.
⑳ Lecz chleb zwyczajny, jaki jedli poszczący.

weszło w usta moje: ale ani olejkiem mazałem się, aż się wypełniły dni trzech tygodniów.

4. A dwudziestego i czwartego dnia miesiąca pierwszego ① byłem nad rzeką wielką, która jest Tygrys.

5. I podniósłem oczy moje, i ujrzałem, a ono mąż ② jeden obleczony w płócienne szaty, a nerki jego przepasane złotem ③ naczystszem:

6. A ciało jego jako Chrysolit, a oblicze jego jako pozór błyskawice, a oczy jego jako lampa gorejąca: a ramiona jego, i co poniż jest aż do nóg jako pozór miedzi błyszczące się: a głos mów jego jako głos mnóstwa.

7. A widziałem ja Daniel sam widzenie: lecz mężowie, którzy byli zemną nie widzieli: ale strach ④ zbytni przypadł na nie, i pouciekali do tajemnych miejsc.

8. A ja sam zostawszy widziałem to widzenie wielkie: a nie zostało we mnie siły, ale i osoba moja zmieniła się we mnie, i struchlałem i nie miałem nic siły.

9. I usłyszałem głos mów jego: a usłyszawszy leżałem przestraszony na oblicze moje, a twarz moja przylnęła do ziemie.

10. A oto ręka tknęła mię, i wzniosła mię na kolana moje, i na członki rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu mężu pożądania, rozumiej słowa, które ja mówię do ciebie, a stań na nogach twoich: bom teraz posłan jest do ciebie. A gdy mi rzekł tę mowę, stanąłem drżąc.

12. I rzekł do mnie: Nie bój się Danielu: bo odednia pierwszego, któregoś podał serce twoje ku wyrozumieniu, abyś się dręczył ⑤ przed obliczem Boga twego: wysłuchane są słowa twoje: a jam przyszedł dla mów twoich.

13. Lecz książę ⑥ królestwa Perskiego, przeciwiło ⑦ mi się jeden i dwadzieścia dni: a oto Michael jeden z książąt przedniejszych przyszedł na pomoc moję, a jam tam został ⑧ przy królu Perskim.

14. A przyszedłem, abych cię nauczył co ma przyść na lud twój we dni ostateczne ⑨: bo jeszcze widzenie na dni ⑩.

15. A gdy mi mówił takiemi słowy, spuściłem oblicze moje ku ziemi, i milczałem.

16. A oto jakoby podobieństwo syna ⑪ człowieczego dotknął się warg moich: i otworzywszy usta moje mówiłem, i rzekłem do tego, który stał przeciwko mnie: Panie ⑫ mój, ujrzawszy cię rozstąpiły się stawy moje, a nie zostało we mnie nic siły.

17. A jakoż będzie mógł sługa Pana mego mówić z Panem moim? bo nic we mnie sił nie zostało, ale i dech mój ustawa.

18. Zaś tedy dotknęło się mnie jako widzenie człowieka, i posilił mię,

19. I rzekł: Nie bój się mężu pożądania: Pokój tobie: zmocnij się, a bądź mocny. A gdy mówił zemną wziąłem siłę, i rzekłem: Mów Panie mój, boś mię posilił.

20. I rzekł: Wieszli przeczem przyszedł do ciebie? a

① Który nazywał się Nisan, a po naszemu Marzec.
② Anioł w ludzkiej postaci.
③ Pasem złotym.
④ Bo zlękli się jasności, jaką widzieli.
⑤ Umartwiał postem.
⑥ Anioł opiekuńczy Persyi.
⑦ Bo chciał Gabryel i prosił Boga, żeby wszyscy Żydzi do ojczyzny powrócili — przeciwnie zaś anioł Persyi chciał, żeby niektórzy z Żydów w Persyi pozostali, aby przez nich Persowie Boga prawdziwego poznali.
⑧ I to jes przyczyna, dla której spóźnił się z poselstwem do Daniela dwadzieścia jeden dni.
⑨ Po przyjściu Chrystusa, gdy przyjdzie ostatnia godzina.
⑩ Po długim czasie ma się wypełnić.
⑪ Prawdopodobnie ten sam Anioł, który z nim rozmawiał.
⑫ Nie Bogiem, lecz tylko wyższym od siebie go nazywa.



157. CHRZEST JEZUSA. Ś. Mat. 3, 15.

teraz wrócę się, abych walczył① przeciw książęciu Perskiemu, gdym ja wychodził② ukazało się książę③ Greckie przychodzące.

21. Wszakże opowiem ci co jest wyrażono w piśmie prawdy④, a żaden nie jest pomocnikiem moim w tem wszystkiem, jedno Michael książę wasze⑤.

ROZDZIAŁ XI.

Proroctwo o królu Perskim i Greckim, o wojnach między królmi od południa i od północy, i o królu, który sobie nie będzie ważył Boga nad Bogi, a które krainy pod nim będą, i które go nie przyjmą.

1. A ja⑥ od pierwszego roku Daryusza Meda stałem, aby był zmocnion i posilon⑦.

2. A teraz prawdę oznajmię tobie. Oto jeszcze trzej królowie będą stać⑧ w Perskiej ziemi, a czwarty⑨ zbogaci się bogactwy zbytniemi nadewszystkie: a gdy się zmocni bogactwy swemi, pobudzi wszystkie na królestwo Greckie.

3. Lecz powstanie król mocny⑩, i będzie panował panowaniem wielkiem, a czynić będzie co mu się podoba.

4. A gdy stanie⑪, będzie skruszone królestwo jego, i będzie rozdzielone na cztery wiatry⑫ niebieskie, ale nie między potomki⑬ jego, ani według mocy⑭ jego, którą panował: bo będzie szarpane królestwo jego, też między obce, oprócz tych⑮.

5. I zmocni się król z południa⑯, a z książąt⑰ jego przemoże go, i będzie panował panowaniem: bo wielkie panowanie jego.

6. A po skończeniu lat⑱ uczynią z sobą przymierze: i córka króla⑲ z południa przyjedzie do króla północnego czynić przyjaźń, i nie otrzyma siły ramienia⑳, ani się ostoi nasienie㉑ jego: i będzie wydana sama㉒, i którzy ją przyprowadzili㉓ młodzieńcy jej, i którzy ją zmacniali w czasiech㉔.

7. A stanie㉕ z latorośli korzenia jej szczepek㉖, i przydzie z wojskiem a wnidzie do krainy króla północnego㉗: i będzie czynił z nimi po swej wolej i otrzyma㉘.

8. Nadto i bogi ich, i ryciny, naczynia też drogie, srebra, i złota pobrane, zawiezie do Egiptu: ten przemoże króla północnego.

9. I wjedzie w królestwo król z południa, i wróci① się do ziemie swej.

10. A synowie② jego będą pobudzeni, i zbiorą mnóstwo wojsk wiela: i przyjedzie③ kwapiąc się a zalewając: i wróci④ się, i zapędzi się, i potka się z mocą jego⑤.

11. I rozdraźniony król południowy wynidzie⑥, a z królem północnym walczyć będzie, i nagotuje mnóstwo zbytnie, i będzie podane mnóstwo w ręce⑦ jego.

12. I pojma mnóstwo, a wywyższy się serce jego, i porazi wiele tysięcy, ale nie przemoże⑧.

13. Bo się wróci król północny, i nagotuje mnóstwo daleko więtsze niż pierwej, a na końcu czasów i lat⑨ przyjdzie kwapiąc się z wojskiem wielkiem, i z bogactwy zbytniemi.

14. A onych czasów mnodzy powstaną przeciw królowi południowemu, synowie też przestępników ludu⑩ twego podniosą się, aby wypełnili widzenie⑪, i upadną⑫.

15. I przyjdzie król północny⑬, i usypie wał, i weźmie miasta barzo obronne, a ramiona południowe nie zniosą⑭, i powstaną wybrani⑮ jego, aby się oparli, a nie będzie siły⑯.

16. A uczyni przyszedłszy nań według upodobania swego, a nie będzie ktoby stał przeciw obliczu jego: i będzie stał w zacnej⑰ ziemi, i będzie zniszczona w ręce jego.

17. I położy oblicze⑱ swoje, żeby przyszedł ku otrzymaniu wszystkiego królestwa jego⑲, i uczyni z nimi porównania: i córkę z białychgłów⑳ da mu, aby je wywrócił㉑: ale się nie ostoi㉒, ani go będzie㉓.

18. A obróci oblicze swe ku wyspom㉔, i weźmie ich wiele: i uczyni, że przestanie hetman㉕ urągania swego, urąganie jego obróci się nań.

19. I obróci oblicze㉖ swe ku państwu ziemie swej, i potknie się i upadnie㉗, a nie najdzie się.

20. I stanie na miejscu jego napodlejszy, i niegodny㉘ dostojeństwa królewskiego: a za mało dni start㉙ będzie, nie w zapalczywości ani w bitwie.

21. I stanie na miejscu jego wzgardzony㉚, a nie dadzą

---

① Żebym rozprawiał i mocą dowodów przekonał.
② Żeby przyjść do ciebie.
③ Anioł opiekuńczy Grecyi i Macedonii, który prawdopodobnie również się domagał, aby Żydzi pozostali w niewoli, i nauczyli Greków wiary prawdziwej, gdy ci Persyję zdobędą.
④ Tak się tu nazywa wyrok Boski.
⑤ Anioł opiekujący się narodem Żydowskiem.
⑥ Słowa Anioła: starałem się od początku, żeby władza od Chaldejczyków przeszła do Persów i Medów.
⑦ Pomagałem Darjuszowi, żeby władzę swą w Babilonii utrwalił.
⑧ T. j. Kambyzes, Smerdes Mag i Darjusz Hystaspes.
⑨ Xerxes, który z Grecyją wojny prowadził.
⑩ Alexander W.
⑪ Na szczycie potęgi.
⑫ Bo Ptolomeusz, Seleuk, Antygon i Filip monarchią się podzielą.
⑬ Synów Alexandra W.
⑭ Mniej potężni niżeli Alexander W.
⑮ Oprócz wyżej wymienionych, Lizymach i inni zabrali cząstki państwa Alexandra W.
⑯ Ptolomeusz, który zawojował Egipt, a później jeszcze bardziej królestwo swoje powiększył.
⑰ Jeden z książąt Alexandra, t. j. Antioch, Teosem przezwany, pokona Ptolomeusza Filadelfa.
⑱ Pewnych.
⑲ Berenika, córka króla Egipskiego, poślubi Antjocha, króla Syryjskiego.
⑳ Berenika nie pozostanie w Syryi, gdyż Laodyka, pierwsza żona Antjocha, podstępnie ją z synami jej zabije.
㉑ Synowie jego narodzeni z Bereniki panować nie będą.
㉒ Dodaj: na śmierć.
㉓ Towarzyszyli w Syryi: słudzy, giermkowie, dworzanie.
㉔ Bo oddawna byli jej przyjaciołmi.
㉕ Królem zostanie.
㉖ Ptolomeusz Ewergetes, następca Pt. Filadelfa, brata swego.
㉗ Syryjskiego, Seleuka Kallinika.
㉘ Zdobędzie.

① Bez strat prawie przyjdzie do Syryi — i wróci do Egiptu.
② Seleuka Kallinika: Cerenniusz i Antjoch.
③ Antioch sam wojnę dalej prowadzący po śmierci Seleuka.
④ Do królestwa Syryjskiego, zajętego przez króla Egiptu.
⑤ Ptol. Filopatora, syna Ptol. Ewergeta.
⑥ Bo nie pierwej wyszedł na spotkanie nieprzyjaciela, aż Antjoch Syryę odzyskał, i przyszedł do miasta Rafli, na granicy Egiptu leżącego.
⑦ Mnóstwo wojsk Antjocha podda się Filopatorowi, który odniósł zwycięztwo po sprowadzeniu na pomoc wojska z Grecyi.
⑧ Nie pokona zupełnie, bo Antioch ucieczką się ratował.
⑨ Po pewnych latach. Patrz wyż. w. 6.
⑩ Żydzi przestępujący prawo Boże.
⑪ Wzbiją się w pychę, i budować będą kościół w Heliopolis w Egipcie; a to pod pozorem wypełnienia proroctwa Izajasza r. 19, 19. nie rozumiejąc proroka, który to mówił o kościołach chrześcijańskich, i przestępując temsamem prawo nakazujące, żeby kościół był tylko w Jerozolimie.
⑫ Zginą po zdobyciu miasta.
⑬ Antioch.
⑭ Wojsko Egipskie oprzeć się nie zdoła.
⑮ Wybrane mnóstwo żołnierzy.
⑯ Któraby była zdolną oprzeć się.
⑰ Pożądanej — tak zwykle nazywano Judeę. Wyż. 8, 9. II. Król. 1, 19.
⑱ Zwróci uwagę.
⑲ Ptolomeusza.
⑳ Da córkę najpiękniejszą — Kleopatrę Ptol. Epifanowi.
㉑ Spodziewając się, że córka jego męża zdradzi lub zabije, i Egipt ojcu odda.
㉒ Ale to mu się nie uda, bo Kleopatra życzliwszą była dla męża, niżeli dla ojca.
㉓ T. j. córka nie będzie po jego stronie, lecz po stronie męża.
㉔ Widząc, że zdradą Egiptu nie otrzyma, udał się na zdobycie wysp: Rodus, Samos, Kolofon, Tocca i innych.
㉕ L. Scypiona konsula ułagodzi podaniem warunków pokoju. Nazywa go h e t m a n e m u r ą g a n i a, bo od niego był zwyciężonym.
㉖ I wróci do Syryi, którą jedynie zostawili mu Rzymianie.
㉗ Umrze zabity przez mieszkańców za zamiar złupienia świątyni Jowisza.
㉘ Seleuk Filopator, starszy syn Antjocha W.
㉙ Przez Heliodora wodza swego zabity.
㉚ Antioch Epifanes, brat Seleuka Filopatora.

mu czci królewskiej: i przyjdzie potajemnie, i otrzyma królestwo zdradą.

22. A ramiona [1] wojującego będą zwalczone od oblicza jego, i starte będą: nadto i wódz [2] przymierza.

23. A po przyjacielstwie, uczyni zdradę [3], i przyciągnie [4], a zwycięży małym ludem.

24. I do obfitych a bogatych miast wnidzie: i uczyni czego nie czynili ojcowie jego, i ojcowie ojców jego: wydartki [5], i korzyści, i bogactwa ich rozproszy, a przeciw namocniejszym [6] myślić będzie: a to aż do czasu [7].

25. I wzbudzi się siła jego, i serce [8] jego przeciw królowi południowemu [9] z wojskiem wielkiem, a król południowy, pobudzon będzie ku bitwie z wielkimi pomocami, i mocnemi barzo: lecz się nie ostoją, bo umyślą nań radę [10].

26. A ci którzy z nim chleb jedzą [11], zetrą go, wojsko też jego zatłumione będzie: i polęże zabitych barzo wiele.

27. Dwu też królów serce będzie, aby źle czynili, a u stołu jednego kłamstwo mówić będą, i nie zdarzy [12] się im: bo jeszcze koniec na inny czas [13].

28. I wróci [14] się do ziemie swej z wielkimi bogactwy: a serce jego przeciw przymierzu świętemu [15], i uczyni, a wróci [16] się do ziemie swej.

29. Zamierzonego czasu [17] wróci się, a przyjdzie na południe: a nie będzie pierwszemu podobne ostateczne.

30. Przyjdą też nań Galery i Rzymianie [18], i porażon [19] będzie, a wróci się, i rozgniewa się przeciwko przymierzu świątynie [20], i uczyni: i wróci się i będzie myślił przeciwko tym [21], którzy opuścili przymierze świątynie.

31. I ramiona [22] od niego stać będą, i zgwałcą świątynią mocy [23], i odejmą ustawiczną ofiarę, a dadzą obrzydłość [24] na spustoszenie.

32. A niezbożni przeciw przymierzu zmyślać [25] będą zdradliwie: lecz lud znający Boga swego otrzyma [26] i uczyni.

---

(1) Wojska walczące przeciw Antiochowi, przez niego zwyciężone.
(2) Ptol. Filometor, który zawarł przymierze ze stryjem swoim Antiochem Epifanem; również i dla tego, że był synem Kleopatry, siostry Antiocha Epifana, którą Antioch W. (ojciec Ant. Epifana), Ptol. Epifamowi, ojcu Filometora poślubił, dla zawarcia z nim przymierza. Dla tego Ptol. Filometor był jakby węzłem i książęciem przymierza. Tego więc Filometora Antioch zgniótł, bo wodzowie Filometora między Poluzium a górą Kazią przez Antiocha Epifana w walce pokonanymi zostali.
(3) Bo Antioch Epifanes po odniesionem zwycięztwie pod pozorem przyjaźni oszukał młodego Filometora.
(4) Do Memphis, i z nielicznem wojskiem zajmie główne miasta Egiptu.
(5) Zdobycze.
(6) Będzie marzył o zajęciu największych miast Egiptu.
(7) Zamysły swe ukrywając, zanim dobra sposobność się nadarzy; bo wtedy z otwartą wojną wystąpi.
(8) Antiocha Epifana.
(9) Przeciw Filometorowi. I. Machab. 1, 19.
(10) Bo go zdradliwie Antioch podejdzie tak, że od swoich wydanym zostanie.
(11) Właśni książęta i wodzowie.
(12) Bo zdrada się nie uda.
(13) Bo nie nadszedł czas śmierci obu królów od Boga naznaczony.
(14) Antioch ... z bogactwami zabranemi w Egipcie.
(15) Zamierzy też Antjoch spustoszyć Judeę, Jeruzalem i kościół, gdzie przechowywano prawo Boże, zwane prawem przymierza świętego.
(16) Zamiar swój spełniwszy, do Syryi powróci.
(17) Po niejakim czasie ... przyjdzie do Egiptu ... a ta druga wyprawa nie ędzie do pierwszej podobną.
(18) Z flotą swoją Rzymianie.
(19) Poddał się bez walki Rzymianom, przerażony ich odwagą.
(20) Gniew, którego wywrzeć nie mógł w Egipcie, wywrze na kościół i naród Żydowski.
(21) Niektórzy Żydzi pobudzali Antjocha przeciw własnej swej ojczyznie; tych to poźniej jako zdrajców ukarał. II. Mach. r. 4 i następ.
(22) Wodzowie i książęta wysłani przez Antjocha przeciw Żydom.
(23) Izraelską — która była z położenia swego i murów bardzo obronną.
(24) Umieszczą posąg Jowisza Olimpijskiego w spustoszonym i znieważonym kościele Jerozolimskim.
(25) Żydzi niektórzy pod pozorem patrjotycznej gorliwości zdradzą naród i poddadzą Antiochowi religią, naród i ojczyznę.
(26) Lecz prawi Izraelici będą wytrwałymi w walce i zwyciężą, umierając w obronie praw swoich. Sam Antjoch uznał się pokonanym przez siedmiu braci męczenników. II. Machab. 7, 24. 39.

33. A uczeni [1] między ludem, będą nauczać wielu: i polęgą od miecza i od ognia, i od pojmania, i od łupienia dni [2].

34. A gdy upadną [3], wspomożeni będą pomocą maluczką [4]: i przyłączą się do nich mnodzy zdradliwie [5].

35. I z uczonych upadną, aby byli wypławieni, i wybrani, i wybieleni, aż do czasu zamierzonego [6]: bo jeszcze inny [7] czas będzie:

36. A król [8] będzie czynił według wolej swojej, i podniesie się i rozwielmoży się przeciw każdemu Bogu, i przeciw Bogu bogów będzie mówił wielmożne [9] rzeczy: i zdarzy [10] się mu, aż się dokona gniew [11]: bo już wyszła sententia [12].

37. A Boga ojców swoich nie będzie miał nizacz [13]: i będzie w pożądliwościach niewiast [14]: ani będzie dbał na żadnego [15] Boga: bo przeciw wszemu powstanie.

38. Lecz Boga Maozim [16] na miejscu swojem chwalić będzie, a Boga, którego nie znali ojcowie jego, będzie czcił, złotem, i srebrem, i drogim kamieniem, i rzeczami kosztownemi.

39. I uczynił, że obwaruje Maozim z bogiem cudzym [17], którego poznał, i rozmnoży sławę, i da im moc w wielu rzeczach, i ziemię podzieli darmo.

40. A czasu zamierzonego będzie przeciwko niemu walczył król południowy [18], a jako burza przydzie nań król północny, z wozy i z jezdnemi, i z okrętami mnogimi: a wnidzie w ziemie, i zetrze, i przejdzie.

41. I wnidzie do ziemie chwalebnej [19], a wiele upadnie. Lecz te same ujdą [20], ręki jego, Edom i Moab, a początek synów Ammon.

42. I pośle rękę swoję na ziemię [21]: i ziemia Egiptska nie wybiega się.

43. I opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy kosztowne Egiptskie: przez Lybią też i Ethyopią przejdzie [22].

44. I wieść od wschodu słońca i od północy zatrwoży [23] go: i przyjdzie z mnóstwem wielkiem aby starł i pobił wielu.

---

(1) Wierni i poczciwi Izraelici.
(2) Hebraj.: i łupem przez wiele dni będą.
(3) LXX. osłabną trapieni prześladowaniem, gdy wielu wiary się wyprze.
(4) Nielicznem wojskiem Judy Machabejczyka.
(5) Wielu Żydów działało niegodnie przeciw bohaterskim. Machabejczykom.
(6) Aż prześladowanie w czasie od Boga naznaczonym ustanie.
(7) T. j. Czas wypoczynku i radości.
(8) Prorok pobieżnie opowiada dzieje Antjocha, który tu wyobraża Antychrysta.
(9) Pysznie i bluźnierczo.
(10) Dozna powodzenia.
(11) Aż się stanie zadosyć gniewowi Boga, za grzechy lud karzącego.
(12) Bo Bóg w wyrokach swych naznaczył pewien czas karania ludu.
(13) Antioch wzgardzi Bogiem Żydowskim, którego królowie Syryjscy czcili darami. II. Machab. 3, 2. Stosuje się to do Antychrysta, który będzie żądał, aby mu w kościołach cześć Bozką oddawano.
(14) Takim był Antjoch — takim też będzie Antychryst.
(15) Bo nawet szydził z Jowisza Olimpijskiego, którego posąg w kościele Jerozolimskim postawił, nie z pobożności, lecz dla celów politycznych.
(16) Jowisz, albo też Mars.
(17) Zamki swe obwaruje bałwanami opiekuńczemi, i Żydów przywiedzie do swoich przesądów. I. Machab. 1, 57. Maozim widać jest także imieniem pospolitem, znaczącem miejsca warowne i zamki.
(18) Ptolomeusz Filometor. — Tu anioł wraca do wojny Antiocha z Filometorem, powtarzając to, co powiedział w wier. 29; lub też mówi o Antychryście, który królów Egiptu, Libii i Etjopii pokona.
(19) Judei, a wiele miast upadnie...
(20) Idumejczyków, Moabitów i Ammonitów Antjoch (i Antychryst) nie tknął, bo oni skłonni do bałwochwalstwa, do zmiany też religii zawsze byli gotowi.
(21) Na różne kraje napadając, władzę swą im narzuci.
(22) Niszcząc lub rabując jak zwycięzca.
(23) Wieść o odstępstwie Żydów zatrwoży Antiocha II. Machab. 5, 11. Antychryst też (jak tłómaczy Ś. Hieronim), gdy Libijczyków i Egipcjan pokona, słysząc, że na wschodzie i na północy wojnę przeciw niemu gotują, tam się spiesznie obróci.

45. I postawi namiot swój Apadno(1) między morzami(2), na górze zacnej i świętej(3), i przydzie aż na wierzch jej, a żaden mu nie dopomoże(4).

ROZDZIAŁ XII.

O zmartwychwstaniu złych i dobrych, o jasności uczonych, i tych, którzy innych uczą co dobrego, i zapieczętowaniu ksiąg aż do czasu.

1. A czasu onego(5) powstanie Michael książę wielki, który stoi za synmi ludu(6) twego: i przydzie czas(7) jaki nie był odtąd jako narody być poczęły aż do onego czasu. A czasu onego będzie wybawion lud(8) twój: każdy kto będzie nalezion w księgach(9) napisany:

2. A mnodzy z tych, którzy śpią(10) w prochu ziemie ocucą się: jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę(11), aby widzieli zawżdy.

3. A którzy uczeni(12) będą, świecić będą, jako światłość utwierdzenia: a którzy ku sprawiedliwości wprawują wielu, jako gwiazdy na wieki wieczne.

4. A ty Danielu zamkni mowy, i zapieczętuj księgi(13) aż do czasu zamierzonego: mnodzy przydą(14), i będzie rozmaita umiejętność(15).

5. I widziałem ja Daniel, a oto jakoby drudzy(16) dwa stali: jeden ztąd na brzegu rzeki, a drugi z onąd na drugim brzegu rzeki(17).

6. I rzekłem mężowi(18), który był obleczony w płócienne szaty, który stał nad wodami rzeki: Dokądże koniec(19) tych dziwów?

7. I słyszałem męża, który był obleczony w płócienne szaty, który stał nad wodami rzeki, gdy podniósł prawicę i lewicę swą ku niebu, i przysiągł przez żywiącego na wieki, iż do czasu i czasów, i do połowice czasu(20). A gdy się dokona rozproszenie ręku ludu świętego(21), wypełni się wszystko to.

8. A jam słyszał, a nie rozumiałem: i rzekłem: Panie mój, co będzie potem?

9. I rzekł: Idź Danielu, bo zawarte są i zapieczętowane(22) mowy aż do zamierzonego czasu.

10. Będą wybrani, i wybieleni(23), i jako ogień doświadczeni mnodzy: a niezbożni niezbożnie czynić będą, ani zrozumieją wszyscy niezbożnicy(1), ale uczeni(2) zrozumieją.

11. A od czasu, gdy będzie odjęta ustawiczna ofiara(3), a postanowiona będzie obrzydłość(4) na spustoszenie, dni tysiąc dwieście i dziewięćdziesiąt.

12. Błogosławiony, który czeka, i doszedł aż do dni tysiąc trzech set trzydzieści i piąci(5).

13. A ty(6) idź do zamierzonego: a odpoczyniesz(7), i staniesz na losie twoim na końcu dni.

Aż dotąd Daniela w żydowskich księgach czytamy. Co za tem idzie do końca ksiąg, z Teodocyonowego wydania jest przełożono.

---

(1) Według innych tłómaczów: z a s a d z i n a m i o t y p a ł a c u s w o j e g o m i ę d z y m o r z a m i; bo, jak u czy Ś. Hieronim, Apadno nie jest imieniem własnem miejscowości, lecz oznacza w ogóle pałac lub stolicę. Inni tłómaczą, że tak nazywać się będzie miejsce, gdzie Antychryst pałac swój mieć będzie.
(2) Martwem i Śródziemnem.
(3) T. j. górze Syonu.
(4) To jest: górze świętej, bo Antioch i Antychryst Jerozolimę i kościół zdobędą. Inni tłómaczą: nikt nie pomoże Antychrystowi, gdy go zabijać będą nieprzyjaciele.
(5) Za czasów Antychrysta — co dalej wyraźniej wnosić można.
(6) Strzegący wiernych, składających lud Boży.
(7) Utrapienia.
(8) Żydzi na końcu świata nawrócą się, szczególniej po zabójstwie Antychrysta.
(9) Przeznaczenia do chwały.
(10) Wszyscy umarli zmartwychwstaną.
(11) Na wieczną karę piekła.
(12) Którzy słowem i przykładem drugim przyświecać będą.
(13) Oznacza to, że proroctwo niniejsze nie prędko się spełni.
(14) Przeczytają te proroctwa i tłómaczyć je będą usiłowali.
(15) Rozmaicie wykładać je będą.
(16) Jeden prawdopodobnie był aniołem stróżem Greków, a drugi Persów. Porówn. wyż. 10, 20.
(17) Tygru.
(18) Aniołowi w postaci ludzkiej. Patrz 10, 5.
(19) Kiedyż się wypełnią rzeczy, któreś przepowiedział.
(20) T. j. przez trzy lata i pół trwać będzie prześladowanie Antychrysta.
(21) Gdy wielu Chrześcijan rozproszy się po pustyniach i jaskiniach, żeby ujść przed prześladowaniem Antychrysta (Objaw. 12, 6), wtenczas spełni się to, co przepowiedziałem.
(22) Nikt tego nie rozumie dokładnie, ale przyjdzie czas od Boga naznaczony, w którym się to spełni.
(23) W utrapieniu, jakby w ogniu, doświadczeni będą. Porówn. r. 11, 3. 5.

ROZDZIAŁ XIII.

Dwa starcowie niecnotliwi zapalili się ku cnotliwej Zuzannie. A gdy jej dostać nie mogli, potwarz o cudzołoztwo na nię włożyli. A gdy ją już na śmierć wiedziono, Pan Bóg ją wysłuchał, a przez dziecię Daniela starce o śmierć przyprawił.

1. I był mąż mieszkający w Babilonie, a imię jego Joakim.

2. I pojął żonę imieniem Zuzannę, córkę Helcyasza barzo piękną i bojącą się Boga.

3. Bo rodzice jej, będąc sprawiedliwi, wyćwiczyli córkę swą według zakonu Mojżeszowego.

4. A Joakim był barzo bogaty, i miał sad podle domu swego, a do niego się Żydowie schodzili, iż był ze wszystkich napoczciwszy.

5. A postanowieni są dwa starcy z ludu sędziami(8) onego roku, o których Pan powiedział(9): Iż wyszła nieprawość z Babilonu od starszych sędziów, którzy się zdali, żeby lud rządzili(10).

6. Ci często bywali w domu Joakimowym, i przychodzili do nich wszyscy, którzy mieli sądy(11).

7. A gdy się lud wracał w przypołudnie, wchodziła Zuzanna, i przechadzała się po sadu męża swego.

8. I widali ją starcy na każdy dzień wchodzącą i przechodzącą się: i zapalili się pożądliwością jej:

9. I wywrócili rozum swój, i odwrócili oczy swe, aby nie patrzyli w niebo, ani pamiętali na sądy sprawiedliwe(12).

10. Byli tedy obadwa zranieni miłością jej, a jeden drugiemu nie oznajmił bólu swego:

11. Bo się wstydali jeden drugiemu oznajmić pożądliwości swej, chcąc z nią grzech popełnić:

12. I strzegli na każdy dzień tem pilniej, aby ją widzieli. I rzekł jeden do drugiego:

---

(1) Bo wszystko odniosą do nieznanych przyczyn naturalnych.
(2) Wierzący i cnotliwi Chrześcijanie.
(3) Gdy Antychryst zakaże odprawiania mszy Ś., a nikt jawnie nie odważy się jej odprawiać.
(4) Bałwan —sam Antychryst, który zechce, by mu cześć Bozką oddawano.
(5) Gdy Antychryst po 1290 dniach zabitym zostanie, spokój będzie przez dni 45 — błogosławieni zatem, którzy po tylu klęskach do tego czasu wytrwają.
(6) Danielu.
(7) Zanim to się stanie, umrzesz — i zmartwychwstaniesz w swoim czasie do chwały, na jaką zasłużysz przez życie cnotliwe.
(8) Było to z nadania królów Chaldejskich; aby Żydzi przez swych Sędziów sprawy swoje sądzili.
(9) Jest tu przywiedziona jakaś myśl z Pisma Ś. np. Jer. 23, 14.
(10) Na których mądrości i cnocie lud zdawał się polegać.
(11) Sprawy sądowe.
(12) Dodaj: Boga karzącego.

13. Pódźmy[1] do domu, bo godzina obiadu jest, i wyszedłszy rozeszli się.

14. A wróciwszy się przyszli na jedno miejsce: a pytając się jeden do drugiego przyczyny, wyznali pożądliwość swoję: a tedy społem postanowili czas, kiedyby ją samę zastać mogli.

15. I przydało się, gdy pilnowali dnia sposobnego, weszła niekiedy, jako wczora, i dziś trzeci[2] dzień ze dwiema samemi dziewkami, i chciała się myć w sadzie: bo gorąco było:

16. A nie był tam nikt oprócz dwu starców zatajonych, i przypatrujących się jej.

17. Rzekła tedy dziewkom: Przynieście mi olejku, i mydła, a drzwi u sadu zamknicie, abych się zmyła:

18. I uczyniły tak jako była kazała: i zamknęły drzwi u sadu, i wyszły tyłem[3], aby przyniosły co była rozkazała. A nie wiedziały, iż się tam byli skryli starcy.

19. A gdy wyszły dziewki, powstali dwa starcy, i przybiegli do niej, i rzekli:

20. Oto drzwi sadu są zamknione, a nikt nas nie widzi, a my w pożądliwości twojej jesteśmy: przetoż przyzwól nam, a spi z nami.

21. A jeśli nie będziesz chciała, damy przeciw tobie świadectwo, że był z tobą młodzieniec, a żeś dla tego wypuściła dziewki od siebie.

22. Westchnęła Zuzanna i rzekła: Ciasno na mię ze wszą̨d: bo jeśli to uczynię, śmierć[4] mi jest: a jeśli nie uczynię, nie ujdę rąk waszych.

23. Ale mi lepiej bez uczynku, wpaść w ręce wasze: niźli zgrzeszyć przed obliczem Pańskiem.

24. I zawołała[5] głosem wielkim Zuzanna: zawołali też i starcowie przeciwko niej,

25. I bieżał jeden do drzwi sadu[6] i otworzył. bieżeliśmy do nich, i widzieliśmy je mające sprawę z sobą.

26. A czeladź domowa usłyszawszy wołanie w sadu, werwali się tyłem, chcąc widzieć coby to było.

27. A gdy starcy powiedzieli, zawstydzili się słudzy barzo: bo nigdy nie była mówiona taka mowa o Zuzannie.

28. I było nazajutrz, gdy się lud zszedł do Joakima męża jej, przyszli i dwa starcy, pełni myśli złościwej przeciw Zuzannie, aby ją stracili.

29. I rzekli przed ludem: Poślicie do Zuzanny córci Helcyaszowej żony Joakimowej, i wnet posłali.

30. I przyszła z rodzicmi i z synami, i ze wszystkimi krewnemi swemi.

31. A była Zuzanna subtelna i pięknego wejrzenia.

32. A oni złośliwi kazali ją odkryć, (bo była zakryta), żeby się przynajmniej tak nasycili piękności jej.

33. A tak płakali przyjaciele jej, i wszyscy, którzy ją znali.

34. I powstawszy dwa starcy w pośród ludu, włożyli ręce swe na głowę[7] jej.

35. Która płacząc wejrzała w niebo: bo serce jej było ufanie mające w Panu.

36. I rzekli starcy: Gdyśmy się sami przechodzili w sadzie, weszła ta ze dwiema dziewkami: i zamknęła drzwi sadu, i odesłała dziewki od siebie.

37. I przyszedł do niej młodzieniec, który się był skrył, i spał z nią.

38. A my, gdyśmy byli w kącie sadu, widząc nieprawość,

39. A onegośmy pojmać nie mogli, iż był mocniejszy niźli my, a otworzywszy drzwi wyskoczył.

40. Ale tę pojmawszy, pytaliśmy jej coby to był za młodzieniec, i nie chciała nam oznajmić.

41. Tej rzeczy jesteśmy świadkami. Uwierzyło im pospólstwo, jako starcom i sędziom ludu, i skazali ją na śmierć.

42. A Zuzanna zawołała głosem wielkim, i rzekła: Boże wieczny, który znasz skryte rzeczy, który wiesz wszystko pierwej niźli się stanie[1],

43. Ty wiesz, że fałszywe świadectwo wydali przeciwko mnie: a oto umieram, gdyżem nie uczyniła nic z tych rzeczy, które ci na mię złośliwie zmyślili.

44. I wysłuchał Pan głosu jej.

45. A gdy ją wiedziono na śmierć, wzbudził Pan ducha świętego[2] pacholęcia młodego, któremu imię Daniel:

46. I zawołał głosem wielkim: Czystym[3] ja jest od krwie tej.

47. I obróciwszy się wszystek lud do niego, rzekł: Co to za mowa, którąś ty powiedział?

48. Który gdy stanął w pośrodku ich, rzekł: tak szaleni synowie Izrael? nie rozsądziwszy, ani się prawdy dowiedziawszy, skazaliście na śmierć córkę Izraelską?

49. Wróćcie się do sądu, bo fałszywe świadectwo mówili przeciwko niej.

50. Wrócił się tedy lud[4] z kwapliwością, i rzekli mu starszy[5]: Pódź, siądź a w pośród nas, a ukaż nam: ponieważ ci Bóg dał cześć starości[6].

51. I rzekł do nich[7] Daniel: Rozłączcie je precz, jednego od drugiego, a będę ich sądził.

52. Gdy tedy byli rozłączeni jeden od drugiego, zawołał jednego z nich, i rzekł do niego. Zastarzały[8] we złych dniach, teraz przyszły[9] grzechy twe, któreś czynił pr. ed tem:

53. Sądząc sądy niesprawiedliwe, tłumiąc niewinne, a wypuszczając winne: gdyż Pan mówi: Niewinnego i sprawiedliwego nie będziesz zabijał.

54. Teraz tedy, jeśliś ją widział, powiedz, pod którem drzewem widziałeś, je rozmawiające z sobą. Który rzekł: pod trzmielem.

55. I rzekł Daniel: Prawieś[10] skłamał na głowę twoję: bo oto Anioł Boży wziąwszy od niego skazanie, rozetnie cię na poły.

56. I odwiódłszy go, kazał przyść drugiemu: i rzekł mu: Nasienie Chanaan[11], a nie Judzkie, piękność cię uwiodła, i pożądliwość wywróciła serce twoje.

57. Takeście czynili córkom Izraelskim, [12] a one bojąc

---

[1] Jeden drugiego chciał się pozbyć, żeby łatwiej zgrzeszyć.
[2] Jak zwykle czynić zwykła. Gen. 31, 2. Exod. 4, 10.
[3] Bocznemi drzwiami.
[4] Jaką grożono cudzołożnicom.
[5] Wzywając obrony przeciw napaści starców.
[6] Jeden ze starców, żeby się zdawało, że tędy weszli — lub żeby później skłamać, że tędy młodzieniec jakiś uciekł.
[7] Kto oskarżał innego o zbrodnię straszną, przysięgał, kładąc ręce na głowie jego.

[1] A tembardziej to, co już się stało.
[2] Ducha mądrości, proroczego.
[3] Na śmierć jej nie zgadzam się.
[4] Który już poznał, że Daniel był prorokiem.
[5] Owi właśnie starcy występni, szydząc z Daniela.
[6] Żebyś był sędzią, jak starzec.
[7] T. j. Do ludu.
[8] Zbrodniczy starcze...
[9] Przebrały miarę.
[10] Stosownie, żebyś sam własnemi słowy się potępił.
[11] Z pogardy Chananejczykiem go nazywa.
[12] Sądziliście, że Zuzanna, podobnie jak złe niewiasty Izraelskie, na grzech zezwoli. Mówiły = na grzech z wami zezwalały.

się mówiły wam: ale córka Judzka nie ścierpiała niecnoty waszej.

58. Teraz tedy powiedz mi, pod którem drzewem pojmałeś je mówiące z sobą? który rzekł: Pod jodłą

59. I rzekł mu Daniel: i tyś czyście skłamał na twą głowę, bo czeka Anioł Pański mający miecz, aby cię rozciął na poły, a zabił was.

60. Tedy wszystko zgromadzenie zawołało głosem wielkim, i błogosławili Boga, który wybawia pokładające w nim nadzieję.

61. I powstali przeciw dwiema starcom (bo je był przekonał Daniel z ust ich, iż fałszywe świadectwo dali) i uczynili im jako byli źle uczynili przeciw bliźniemu ①.

62. Aby uczynili według zakonu Mojżeszowego i zabili je, a krew niewinna dnia onego była wybawiona.

63. A Helcyasz i żona jego chwalili Boga, za córkę swą Zuzannę z Joakimem mężem jej, i ze wszemi powinowatemi, że się nie nalazła w niej rzecz sprosna.

64. A Daniel stał się wielki w oczach ludu, od onego dnia i na potem.

65. A król Astyages ② przyłożon jest do ojców swoich, i przyjął Cyrus Persa królestwo.

ROZDZIAŁ XIV.

Daniel Bela Bałwana skaził, smoka zabił i wrzucon do lwiej jamy, tam przyniósł mu Abakuk obiad, potem zaś ztamtąd wyciągnion.

1. A Daniel jadał z królem ③, i był we czci nad wszystkie przyjacioły jego.

2. Był też bałwan u Babilończyków imieniem Bel ④: a wydawano nań na każdy dzień dwanaście czwiercień białej mąki, i czterdzieści owiec, i sześć bareł wina.

3. Król też chwalił go, i chodził na każdy dzień kłaniać się mu: ale Daniel chwalił Boga swego. I rzekł mu król: Przecz nie chwalisz Bela?

4. Który odpowiadając, rzekł mu: Iż nie chwalę bałwanów ręką uczynionych, ale Boga żywiącego, który stworzył niebo i ziemię, i ma moc nad wszelkiem ciałem.

5. I rzekł król do niego: nie zda się tobie Bel być Bogiem żywiącym? A za nie widzisz jako wiele jada i pija na każdy dzień?

6. I rzekł Daniel, uśmiechnąwszy się: Nie myl się królu: Bo ten wewnątrz jest gliniany, a zwierzchu miedziany, a nie jada nigdy.

7. I rozgniewawszy się król, przyzwał ministrów jego, i rzekł im: Jeśli mi nie powiecie, kto jest co jada te nakłady, pomrzecie.

① Karano ich karą odwetu. Deut. 19. 16. 19.
② Wiersz ten odnosi się do rozdziału 14.
③ Balthazarem albo Ewilmerodachem.
④ Albo Belus, czyli Nemrod, który zbudował Babilon, i pierwszym był jego królem.

8. A jeśli pokażecie iż to Bel jada, umrze Daniel, iż bluźnił przeciw Belowi. I rzekł Daniel królowi: Niech tak będzie według słowa twego.

9. A było ministrów Belowych siedmdziesiąt, oprócz żon i dzieci i synów. I przyszedł król z Danielem do zboru Bel.

10. I rzekli ministrowie Belowi: Oto my wychodzimy precz, a ty królu połóż potrawy, i nalej wina: a zamkni drzwi, i zapieczętuj sygnetem twoim:

11. A gdy wnidziesz rano, jeśli nie najdziesz, że wszystko Bel pojadł, śmiercią pomrzemy, abo więc Daniel, który kłamał przeciwko nam.

12. A niedbali ① bo byli uczynili tajemne weszcie pod stołem, i przez nie zawżdy wchodzili, a ono pożerali.

13. Stało się tedy, gdy oni wyszli, król postawił potrawy przed Belem: Daniel rozkazał sługom swym i przynieśli popiołu, i przesiał po wszystkim zborze przed królem: i wyszedłszy zamknęli drzwi, a zapieczętowawszy sygnetem królewskim, odeszli.

14. Tedy ministrowie weszli w nocy wedle zwyczaju swego, i żony, i synowie ich: i wszystko zjedli i spili.

15. A król wstał rano, i Daniel z nim:

16. I rzekł król: Całeli są pieczęci Danielu? który odpowiedział: Całe królu.

17. A zaraz gdy drzwi otworzył, pojrzawszy król na stół, zawołał głosem wielkim: Wielkiś jest Belu, a niemasz u ciebie żadnej zdrady.

18. I rośmiał się Daniel: i zadzierżał króla, aby nie wchodził wewnątrz: I rzekł: Oto tło, obacz czyje to są stopy.

19. I rzekł król: Widzę stopy mężów, i niewiast, i dzieci I rozgniewał się król.

20. Tedy pojmał ministry, i żony, i syny ich, i ukazał mu skryte drzwiczki, któremi wchodzili, i zjadali to co bywało na stole.

21. A tak pomordował je król, i dał Bela w moc Danielowi: który go wywrócił i zbór jego.

22. I był smok ② wielki na onem miejscu, i chwalili go Babilończycy.

23. I rzekł król Danielowi: Oto teraz rzec nie możesz, żeby ten nie był Bóg żyjący: Przetoż kłaniaj się mu.

24. Ale Daniel rzekł: Panu Bogu memu się kłaniam: bo on jest Bóg żywiący, a ten nie jest Bóg żywiący.

25. Ale ty królu daj mi moc, a zabiję smoka bez miecza i kija. I rzekł król. Dajęć.

26. Wziął tedy Daniel smoły, i sadła, i sierci, i zwarzył je społu: A naczynił sztuk, i dał w gębę smokowi, i rozpukł ③ się smok. I rzekł: Oto kogoście chwalili.

27. Co usłyszawszy Babilończycy, rozgniewali się ba-

① O niebezpieczeństwo, na które się przez podstęp swój narażali.
② Tak i Rzymianie w czasie zarazy czcili w Rzymie węża Epidauriusza.
③ Właściwie udusił, skutkiem niemożności przełknięcia rzuconej mu strawy.

rzo: a zebrawszy się na króla, rzekli: Król się stał Żydem. Bela zepsował, smoka zabił, i ministry pomordował.

28. A gdy przyszli do króla, rzekli: Wydaj nam Daniela: bo inaczej, zabijemy cię, i dom twój.

29. Widząc tedy król, że gwałtownie nań nalegali: gwałtem przymuszony, wydał im Daniela.

30. Którzy go wrzucili w dół lwi, i był tam przez sześć dni.

31. A w dole było lwów siedm, i dawano im na każdy dzień dwoje ciała, i dwie owcy ①: a na ten czas nie dano im, aby pożarli Daniela.

32. A był Habakuk ② prorok w Judzkiej ziemi, a on był uwarzył potrawę i nadrobił był chleba na misę, i szedł na pole, aby zaniósł żeńcom.

33. I rzekł Anioł pański do Habakuka: Zanieś obiad— który masz, do Babilonu Danielowi, który jest w lwim dole.

34. I rzekł Habakuk: Panie, Babilonum nie widział, a o dole nie wiem.

① Albo znaczy to dwie owce tylko, albo też — dwa ciała zwierząt zabitych, lub ludzi na śmierć skazanych i prócz tego dwie owce.
② Nie jest to ten Habakuk, który jest w liczbie 12 proroków mniejszych; bo ten, o którym tu mowa, żył po niewoli Babilońskiej, a tamten przed niewolą. Są jednak poważni pisarze, którzy obu za jedną osobę uważają.

35. I ujął go anioł pański za wierzch głowy, a niósł go za włos ① głowy jego, i postawił go w Babilonie nad dołem w pędzie ducha swego.

36. I zawołał Habakuk, mówiąc: Danielu sługo Boży, weźmi obiad, któryć Bóg posłał.

37. I rzekł Daniel: Wspomniałeś na mię Boże, a nieopuściłeś tych, którzy cię miłują.

38. I wstawszy Daniel, jadł. A anioł pański natychmiast postawił zaś Habakuka na miejscu jego.

39. Przyszedł tedy król dnia siódmego, aby płakał Daniela: i przyszedł do dołu, i wejrzał weń: a oto Daniel siedzący między lwami.

40. I zawołał król głosem wielkim rzekąc: Wielkiś jest Panie Boże Danielów. I wyciągnął go z dołu lwiego.

41. A one, którzy byli przyczyną zatracenia jego, wrzucił w dół ②, i pożarci są we mgnieniu oka przed nim.

42. Tedy król rzekł: wszyscy mieszkający po wszej ziemi niech się boją ③ Boga Danielowego: bo on jest zbawiciel, czyniący znaki i cuda na ziemi: który wybawił Daniela z dołu lwiego.

① Pochwyconego za włosy .... z szybkością lotu anioła.
② Ukarał karą odwetu, jak i Darjusz ukarał tych, którzy Daniela oskarżyli i nastawali na wrzucenie go do lwiej jamy.
③ Szanują i wielbią.



PROROCTWO OZEE.

Pierwszym w rzędzie dwunastu mniejszych proroków jest Ozeasz, syn Beeri, współczesny z Izajaszem, Joelem, Abdiaszem, Amosem, Jonaszem i Micheaszem; prorokował za panowania Ozjasza, Joathama, Achaza i Ezechiasza, królów Judzkich, i Jeroboama II, króla Izraelskiego; a ponieważ o następcach Jeroboama żadnej nie czyni wzmianki, przeto wnosić można, że rozpoczął swą missyję proroczą w ostatnich latach Jeroboama, a skończył na początku panowania Ezechiasza, czyli na 722 przed nar. Chryst., a w 256 po rozdzieleniu królestwa Salomonowego. Według rachuby IV. Księgi królewskiej (14, 21. 15, 1. 2) Ozjasz żył po śmierci Jeroboama II jeszcze lat 38; jeśli dodamy do tego 16 lat panowania Joathama, 16 lat Achaza i dwa lub trzy lata panowania Jeroboama i Ezechiasza, a zatem razem około lat 36 do 38, otrzymamy razem od 74 do 76 lat działalności proroczej Ozeasza. Według IV. Król. 14, 2. 21, 23. Ozjasz, inaczej zwany także Azarjaszem, przeżył Jeroboama o lat 25, dodawszy więc do tego obliczone wyżej 36 do 38 lat, otrzymamy razem od 61 do 63 lat. A znowu według IV. Król. 15, 8 w porównaniu z miejscami wyżej cytowanemi Ozjasza przeżył Jeroboama tylko o lat 14, co znowu dałoby nam razem od 52 do 54 lat działalności Ozeasza. Z tych liczb przyjąć należy od 61 do 63 lat, gdyż w pierwszej liczbie (od 74 do 76) lata małoletności Ozjasza nie są policzone, a w trzeciej rachubie (od 61 — 63) nie są znowu policzone 11 lat bezkrólewia między Jeroboamem a Zacharjaszem. Te dane chronologiczne dla tegośmy tu przytoczyli, że Spinosa liczy przeszło 80 lat prorokowania Ozeasza, co z księgą królewską zgodzić się nie może. Długa epoka publicznego urzędu Ozeasza od lat 61 do 63 jest zupełnie prawdopodobną, gdyż w onej epoce częste bywały jeszcze przykłady długiego życia, bo jak mówi II. Paral. 24, 16 Arcykapłan Jojada żył lat 130. — W Ramoth Galaad, według dawnych podań, pochowanym był prorok, i tam pokazywano grób jego. Prawdopodobniejszem jest, że Ozeasz należał do królestwa Izraelskiego, gdyż do tego królestwa ciągle się odnosi, i zaledwie gdzieniegdzie zwraca swe słowa do królestwa Judy. Święty Hieronim, opierając się na dawnej tradycyi, wskazuje Bethszemesz albo Belemoth, w pobliżu Karmelu, jako miejsce rodzinne proroka, a przez to zalicza go do pokolenia Isachara, należącego do królestwa Izraelskiego; zarzut zaś przeciw temu twierdzeniu, oparty na tem, że prorok z większą życzliwością mówi o królestwie Judy, nie obala go bynajmniej, gdyż prorok przemawiał tak, jak mu kazało natchnienie Boże. — W pierwszym i drugim rozdziale prorok powstaje przeciw bałwochwalstwu i innym zbrodniom Izraelitów, zapowiada upadek państwa, niewolę i zabranie ich do Assyryi; również królestwu Judy i innym sąsiednim narodom grozi upadkiem, i obiecuje wskrzeszenie królestwa Dawida.

Trudno jest wykazać ściśle szczegółowe daty pojedyńczych wypadków i przemów w księdze Ozeasza; prorok spisał wszystok w końcu swojego życia, i dla tego nie wiele jest szczegółów historycznych, mogących ułatwić ułożenie porządku chronologicznego. — Styl Ozeasza jest malowniczy, w wielu miejscach poetyczny, silniejszy i wznioślejszy niż w księdze Amosa; porównania i obrazy częstokroć zbyt treściwe, trudniejsze są do zrozumienia, i dla tego mówi Ś. Hieronim: Ozeas commaticus est et quasi per sententias loquens. Język jego odznacza się zbytnią swobodą w sposobie wyrażenia myśli, wbrew przyjętym naówczas zwyczajom mówienia, co w połączeniu z brakiem pewnych i wyraźnych danych historycznych, wpływa na trudność zrozumienia proroctwa tak, że księgę tę uważają powszechnie za jedną z najtrudniejszych w rzędzie ksiąg Starego Testamentu. Autentyczność tej księgi zawsze przez wszystkich bezspornie przyjętą była, a wątły zarzut w ostatnich czasach uczyniony przez Redslob'a (Integrite du texte d' Osee, 7, 4 — 10 miseen question. Hamb. 1842) jako zupełnie nie mający podstawy z łatwością obalonym został przez Havernick'a (Introd. II, 2 d., p. 289).

ROZDZIAŁ I.

Z rozkazania Bozkiego pojął sobie Ozeasz prorok za żonę niewiastę nierządną, i miał z nią dzieci. Co też to znaczyło, i o jednym ustawionym Pasterzu.

1. Słowo Pańskie, które się stało do Ozee syna Beeri, za dni Ozyasza, Joathana, Achaza, Ezechiasza królów Judzkich, a za dni Jeroboama syna Joas, króla Izrael.

2. Początek mówienia Panu w Ozee (1): i rzekł Pan do Ozee: Idź, pojmi sobie żonę wszetecznicę (2), a spłódź sobie syny wszeteczne: bo cudzołożąc cudzołożyć będzie ziemia (3) od Pana.

3. I szedł, a pojął Gomer córkę Debelaim: i poczęła i porodziła mu syna.

4. I rzekł Pan do niego: Nazów imię jego Jezrahel: bo jeszcze mało, a nawiedzę krew (4) Jezrahel nad domem Jehu, i uczynię, że ustanie królestwo domu Izraelskiego.

5. A dnia onego złamię łuk (1) Izraelów w dolinie Jezrahel (2).

6. A poczęła jeszcze i porodziła córkę. I rzekł mu: Nazów imię jej, Bez miłosierdzia: bo nie przydam więcej zmiłować się nad domem Izraelskim (3), ale zapomnieniem zapomnę ich.

7. A nad domem Juda zmiłuję się (4), i zbawię ich w Panu Bogu (5) ich: a nie zbawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez wojnę, i przez konie, i przez jezdne.

8. I ostawiła (6) tę, która była Bez miłosierdzia: i poczęła, a porodziła syna.

9. I rzekł: Nazów imię jego: Nie lud mój: boście wy nie lud mój, i ja nie będę waszym (7).

10. I będzie liczba synów Izraelskich jako piasek morski, który jest bez miary (8), a policzon nie będzie.

11. A będzie na miejscu, gdzie im rzeką: Nie lud mój wy: rzeką im: Synowie Boga żywiącego.

---

(1) T. j. pierwej przez Ozeasza mówił Pan, niżeli przez innych; jak tłómaczy Ś. Hieronim.

(2) Miało to oznaczać ciągłe wpadanie Żydów w bałwochwalstwo, a zarazem i to, że Bóg znosił cierpliwie błędy swojego ludu, jak mąż pobłażliwym jest na dawne występki żony, jeśli się z nich po pójściu za mąż poprawiła.

(3) Bogom pogańskim służyć będzie ziemia.

(4) Wkrótce zemszczę się za krew przelaną przez Jehu w Izraelu; bo chociaż mu Bóg rozkazał wprawdzie zabić Achaba, Jehu jednak uczynił to nie dla tego, aby wolę Bożą wypełnić, lecz dla tego, aby sam królował. Krwią nazwać tu także można grzechy i bałwochwalstwo ludu, jakiego przyczyną był Jehu.

(1) Potęgę.

(2) Widać z tego, że przed zburzeniem Samaryi Izraelici na tej dolinie z Assyryjczykami bój stoczyli i zwyciężonymi zostali.

(3) Assyryjczycy zabrali w niewolę dziesięć pokoleń, które z niewoli nie powróciły. IV. Król. r. 17.

(4) Bo powrócą z niewoli Babilońskiej.

(5) Mocą moją, bez walki. Stało się to za czasów Cyrusa.

(6) To odłączenie od piersi oznaczało, że Żydzi będą pozbawieni nauki prawdziwej o Bogu, proroków i pomocy Boga.

(7) Bogiem, opiekunem, jak dotąd byłem.

(8) Odnosi się to do Chrześcijan.

12. I zgromadzą się synowie Judzcy, i synowie Izraelscy pospołu: a postanowią sobie głowę jednę (1), i wynidą z ziemie (2): bo wielki dzień Izraela (3).

ROZDZIAŁ II.

Przywodzi ku pokucie lud Izraelski, a tym, którzyby się nawrócili, obiecuje pociechę, na koniec o nowym ludzie mówi.

1. Mówcie braciej (4) waszej: Lud mój: a siostrze (5) waszej: Miłosierdzia dostąpiła.

2. Sądźcie matkę (6) waszę, sądźcie: bo ona nie żona (7) moja, i ja nie mąż jej. Niech odejmie wszeteczeństwa swe od oblicza swego, i cudzołoztwa (8) swe z pośród piersi swoich.

3. Abych jej snać nie zewlokł nago (9): a nie postawił jej wedle dnia narodzenia jej: i uczynił ją jako pustynią, i postawił ją jako ziemię bezdrożną, a umorzył ją pragnieniem.

4. I nad synmi też jej nie zmiłuję się: bo synowie wszeteczeństwa są.

5. Bo wszeteczeństwa płodziła matka ich, wstydziła się, która jej poczęła: bo mówiła: Pójdę za miłosnikami moimi, którzy mi dawają chleb, i wodę moję, wełnę moję, i len mój, oliwę moję i napój mój.

6. Przetoż oto ja zagrodzę drogę twoję cierniem, a zagrodzę ją parkanem, i ścieżek (10) swych nie znajdzie.

7. I pójdzie za miłośniki (11) swemi, a nie dogoni ich: i szukać ich będzie, a nie najdzie. I rzecze: Pójdę i wrócę się do męża mego pierwszego (12), bo mi lepiej było na on czas, niźli teraz.

8. A ona (13) nie wiedziała, żem ja jej dał zboże, i wino, i oliwę, i srebra namnożyłem jej, i złota, które obrócili na Baala.

9. Przeto wrócę się a zabiorę zboże moje czasu swego, i wino moje czasu swego: i wyzwolę (14) wełnę moję, i len mój, które okrywały sromotę jej.

10. A teraz odkryję głupstwo (15) jej przed oczyma miłośników jej: a mąż (16) nie wydrze jej z ręki mojej:

11. I uczynię, że ustanie wszelkie wesele jej, uroczyste święto jej, nów jej, Sobota jej, i wszystkie święte czasy jej.

12. I zepsuję winnice jej, i figi jej: o których mówiła: Moje to zapłaty, które mi dali miłośnicy moi: i uczynię ją lasem, i będzie ją jeść zwierz polny.

13. I nawiedzę nad nią dni Baalim (17), którym kadzidła zapalała, i stroiła się nausznicą swą, i klejnotami swemi,

(1) Chrystusa i Jego Namiestnika Papieża.
(2) Jak Żydzi uwolnieni będą z niewoli Babilońskiej tak wierni Chrystusowi z niewoli grzechu i szatana.
(3) Jezrahel znaczy: nasienie Boże; a zatem taka tutaj jest myśl: Wielkim będzie ten dzień, w którym Chrystus, syn Boży, narodzi się, naukę światu ogłosi, umrze na krzyżu, i założy Kościół, do którego należeć będą Chrześcijanie, synowie Boga przez przysposobienie.
(4) Prawdziwym, wiernym Izraelitom.
(5) Prawdziwym, wiernym niewiastom Izraelskim.
(6) Synagogę dziesięciu pokoleń.
(7) Bo postępuje jak cudzołożnica.
(8) Niewiasty bezwstydne miały zwyczaj piersi odkryte ubierać kwiatami i drogiemi kamieniami. Bałwochwalcy nosili na piersiach lub szyi wyobrażenia bałwanów.
(9) Przez pozbawienie darów duchowych i doczesnych.
(10) Któremi biegłaś do bałwanów.
(11) Wzywać będzie pomocy bałwanów i pogan, a pomocy od nich nie dozna.
(12) Do Boga prawdziwego.
(13) Synagoga, która uważała bożyszcza za sprawców swej pomyślności, jak powiedziano w wierszu.
(14) Jakby z niewoli, w której ją nieprawi posiadacze trzymają.
(15) Ogromem kary przekonam ją, że nierozumnie czyniła, odstępując ode mnie, który ją tak wielkiemi dobrodziejstwami obsypałem.
(16) Nikt.
(17) Poniesie karę za dni, w których czciła Baalim.

chodziła za miłośniki (1) swemi, a mnie zapomniała, mówi Pan.

14. Przetoż oto ja łudzić (2) nią będę, i zawiodę ją na puszczą (3): i będę mówił do serca jej.

15. I dam jej winogrodniki (4) jej z tegoż miejsca, i dolinę Achor ku otworzeniu nadzieje: i będzie tam śpiewać wedle dni młodości swej, i wedle dni wyszcia swego z ziemie Egiptskiej.

16. I będzie dnia onego mówi Pan: Będzie mię zwała: Mąż mój, a nie nazowie mię więcej Baal (5).

17. I odejmę imiona Baalim z ust jej, i więcej wspominać nie będzie imienia ich.

18. I postawię z nimi przymierze dnia onego, ze zwierzem polnem, i z ptastwem powietrznem, i z płazem ziemskim (6): a łuk i miecz, i wojnę wygładzę z ziemie: i dam im spać bezpiecznie.

19. I poślubię (7) cię sobie na wieki: a poślubię cię sobie w sprawiedliwości, i w sądzie i w miłosierdziu, a w litościach.

20. I poślubię cię sobie w wierze: a poznasz, żem ja Pan.

21. I będzie dnia onego: wysłucham, mówi Pan, wysłucham niebios (8), a one wysłuchają ziemię.

22. A ziemia wysłucha pszenice, i wino, i oliwę: a te wysłuchają (9) Izrahela.

23. I posieję (10) ją sobie w ziemi, i zmiłuję się nad tą która była Bez miłosierdzia:

24. I rzekę Nie ludowi memu: lud mój jesteś ty: a on rzecze: Bóg mój jesteś ty.

ROZDZIAŁ III.

O opuszczeniu Żydów, i oczekiwaniu Messyasza, i o nawróceniu ku niemu w ostateczne dni.

1. I rzekł Pan do mnie: Jeszcze idź, a miłuj niewiastę umiłowaną przyjacielowi, a cudzołożnicę (11): jako miłuje Pan syny Izraelowe, a oni patrzą na cudze, a miłują skórki jagód winnych.

2. I wykopałem (12) ją sobie za piętnaście srebrników, i za korzec jęczmienia, i za pół korca jęczmienia.

3. I rzekłem do niej: Przez wiele dni będziesz mię czekała, nie będziesz nierządu patr ała, an będz esz z mężem: ale ja ciebie czekać będę.

4. Bo przez wie e d i będą siedzieć synowie Izrae owi

(1) Za bałwanami.
(2) Odnosi się to do Chrystusa, który słodyczą swej nauki Żydów do siebie przynęci.
(3) T. j. do Kościoła Chrystusowego, odłączonego od niewiernych, w którym jak na puszczy wiele przecierpieć należy, aby dojść później do obiecanego królestwa niebieskiego.
(4) Apostołów i kaznodziejów.
(5) Niewiasty Żydowskie mężów swych nazywały imieniem bałwana Baala — Bóg nie chce, aby go czczono pod pogańskiem imieniem i zwyczajami—chce być uważanym przez Synagogę i wiernych za męża, skoro ich uważa za oblubienicę.
(6) Zwierzęta oznaczają tu ludzi okrutnych, którzy po przyjęciu nauki Ewangelii stali się łagodnymi i dobrymi.
(7) Synagogę opuściłem z powodu jej cudzołostwa, czyli bałwochwalstwa, a Kościoła Chrystusowego nigdy nie opuszczę; wieczne przymierze małżeńskie z nim zawrę.
(8) Dam niebu dostatek deszczu, który ziemię użyzni.
(9) Zadosyć uczynią żądaniom ludu Bożego.
(10) Rozproszę Synagogę, t. j. Kościół, po całym świecie, aby wszędzie opowiadano chwałę moję. Spełnili to apostołowie i po dziś dzień spełniają missyonarze w krajach pogańskich.
(11) Teraz wolną od związku małżeńskiego, albo shańbioną cudzołostwem za życia męża. Być może, że to mowa o żonie Ozjasza, która cudzołożyła.
(12) T. j. Kupiłem — jak wnosić można z tekstu hebrajskiego. Było zwyczajem, że mąż żonę podarkami nabywał.



158. JEZUS KUSZONY OD DJABŁA. Ś. Mat. 4, 8.

bez króla, i bez książęcia, i bez ofiary, i bez ołtarza, i bez Ephod, i bez Theraphim (1).

5. A potem (2) nawrócą się synowie Izraelowi, i szukać będą Pana Boga swego i Dawida (3) króla swego: i będą się lękać na Pana, i na dobro jego, na ostatku dni.

ROZDZIAŁ IV.

Wylicza wiele złości Izraelitów.

1. Słuchajcie słowa Pańskiego synowie Izraelowi: bo sąd Panu, z obywatelmi ziemie: abowiem niemasz prawdy, i niemasz miłosierdzia, i niemasz znajomości Boga na ziemi.

2. Złorzeczeństwo, i kłamstwo, i mężobójstwo, i kradzieztwo, i cudzołoztwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła (4).

3. Dla tego płakać (5) będzie ziemia, i zachorzeje (6) każdy, który mieszka na niej, ze zwierzem polnem i z ptastwem powietrznem: lecz i ryby morskie zbiorą się (7).

4. Wszakoż żaden niech nie sądzi (8), i niech nie będzie strofowan mąż: bo lud twój jako ci, którzy się sprzeciwiają kapłanowi (9).

5. I upadniesz dzisiaj (10), i upadnie też prorok (11) z tobą: w nocy kazałem milczeć matce (12) twojej.

6. Umilknął lud mój, że nie miał umiejętności (13): iżeś ty odrzucił umiejętności, odrzucę cię, abyś mi w kapłaństwie nie służył: a zapomniałeś zakonu Boga twego, zapomnię i ja synów twoich.

7. Wedle mnóstwa ich, tak zgrzeszyli przeciwko mnie: sławę ich w sromotę odmienię.

8. Grzechy ludu mego jeść (14) będą, a do nieprawości ich, podnosić będą dusze ich.

9. I będzie jako lud, tak kapłan: a nawiedzę na nim drogi (15) jego, i myśli jego oddam (16) mu.

10. I będą jeść, a nie najedzą (17) się: nierząd płodzili, a nie przestali: bo opuścili Pana, w tem że nie strzegli.

11. Wszeteczeństwo, a wino, i pijaństwo odejmują serce (18).

12. Lud mój pytał się drewna (19) swego, a kij jego opowiadał mu: bo duch wszeteczeństw zwiódł je, wszeteczeństwo płodzili od Boga (20) swego.

13. Na wierzchach gór ofiarowali, a na pagórkach zapalili kadzenie pod dębem, i topolą, i terebintem, bo dobry był cień jego: przeto będą rozpustne córki wasze, i oblubienice wasze cudzołożnice będą (1).

14. Nie nawiedzę córek waszych, gdy nierząd płodzić będą, ani oblubienic waszych, gdy cudzołożyć będą: bo sami (2) z nierządnicami obcowali, i z niewieściuchami (3) ofiarowali, a lud nie rozumiejący (4) karan będzie.

15. Jeśli nierząd płodzisz ty Izraelu, niech wżdy nie występuje Juda: a nie wchodźcie w Galgala (5), a nie wstępujcie do Bethawen (6), ani przysięgajcie Żywie Pan (7).

16. Bo jako krowa gżąca (8) się wystąpił Izrael: teraz będzie je Pan pasł jego baranka (9) na przestrzeństwie.

17. Ucześnik bałwanów Ephraim (10), zaniechaj go.

18. Odłączona jest uczta (11) ich, nierządem (12) nierząd płodzili, umiłowali przynosić sromotę obroniciele (13) jej.

19. Związał go duch (14) na skrzydłach swoich, a zawstydzeni będą od ofiar (15) swoich.

ROZDZIAŁ V.

Pogróżka Boga przeciwko księdzom zwodzicielom, i ludu zwiedzionemu, a że daremnie ten ludzkiej pomocy szuka, kogo Bóg opuścił.

1. Słuchajcie tego kapłani (16), a pilnujcie domie Izraelski, i domie królewski słuchajcie: bo wam sąd jest, iżeście się stali sidłem strażej (17), a siecią roztoczoną na Thabor (18).

2. A ofiary potłoczyliście w głębią (19): a ja nauczyciel (20) ich wszystkich.

3. Ja znam Ephraima (21), Izrael też nie skrył się przedemną: bo teraz nierząd płodził Ephraim, splugawił się Izrael.

4. Nie udadzą (22) myśli swoich, żeby się nawrócili do Boga swego: bo duch wszeteczeństw w pośrodku ich, a Pana nie poznali.

5. I odpowie (23) hardość Izraelowa przed oczyma jego: a Izrael i Ephraim upadną w nieprawości swojej: upadnie też i Juda z nimi.

6. Z trzodami swemi i z bydłem swym pójdą szukać Pana, a nie znajdą: odstąpił od nich.

---

(1) Jak żona, którą pojąłem, małżeńskich stosunków będzie pozbawiona, jakby była wdową; tak i Synagoga nie będzie miała króla, Arcykapłana i ofiar; i dzisiaj to widzimy.
(2) Przy końcu świata.
(3) T. j. Chrystusa pochodzącego z rodu Dawida.
(4) Przybywa grzech do grzechu — zabójstwo do zabójstwa.
(5) Spustoszoną będzie.
(6) Będąc przez głód trapionym.
(7) LXX u s t a n ą t. j. umrą, wyginą.
(8) Niechaj nikt tego narodu nie upomina, bo to nic nie pomoże.
(9) Naród twój nie przyjmuje napomnień, nawet kapłanów nie słucha.
(10) Wkrótce w klęskę straszną wpadniesz (w niewolę Assyryjską).
(11) W Chald. f a ł s z y w y p r o r o k.
(12) Gdy nadejdzie czas klęsk i niewoli, Synagoga zawstydzona i zwyciężona milczeć będzie, bo zrozumie, że zasłużoną cierpi karę.
(13) Znajomości Boga i praw Jego.
(14) Ś. Hieronim tłómaczy, że kapłani jedzą cudze grzechy, kiedy żyjąc z jałmużny lub dochodów Kościelnych, nie starają się ludzi ku dobremu prowadzić. Grzechami nazywają się tu ofiary za grzechy składane, a przez kapłanów spożywane. Lewit. r. 10.
(15) Ukarzę uczynki jego.
(16) Również i złe zamiary ukarzę.
(17) Bezustannie grzeszyć będą.
(18) Rozum, szlachetne uczucia.
(19) Był rodzaj odgadywania przyszłości z kija lub strzały, co widać w Ezechielu r. 21, 21.
(20) Odstąpiwszy od czci Boga prawdziwego, bałwany czcili.

(1) Duchowe cudzołostwo wasze, t. j. bałwochwalstwo, ukarzę w ten sposób, że żony i córki wasze cudzołożnicami będą.
(2) Bo zły przykład im dajecie, i dla tego cięższej grzeszycie.
(3) Z rzezańcami Beelfegerowi poświęconymi i jego kapłanami.
(4) Nie chcący rozumieć.
(5) Gdzie szczególniej oddawano cześć bałwanom.
(6) T. j. Bethel, gdzie Jeroboam postawił cielca złotego.
(7) Bałwana Panem czyli Bogiem prawdziwym nazywając.
(8) Zła, jarzmo zrzucająca.
(9) Jak baran swobodnie się pasie na obszernych pastwiskach, aby później był zabitym, tak Bóg dozwala Izraelitom opływać w dostatki i rozkosze, aby później łupem Assyryjczyków zostali.
(10) Dziesięciu pokoleń w bałwochwalstwie i grzechach nie naśladuj.
(11) Ich cześć, religia i pokarm różnią się od twoich.
(12) Bez miary, bezustannie.
(13) Książęta i kapłani naród oszukiwali, wiodąc go do bałwochwalstwa.
(14) Bóg jak wicher rozproszy Izraelitów po ziemi Assyryjskiej.
(15) Gdy zobaczą, że bóstwa ich żadnej pomocy dać nie mogą.
(16) Nieprawi kapłani, nie pochodzący od Aarona ani z pokolenia Lewi.
(17) Zgorszeniem przez wasz zły przykład dla tych, którzy wam są powierzeni.
(18) Podobni jesteście do sieci nad górą rozpiętej na łowienie zwierząt i ptaków.
(19) Odebraliście Bogu a składali bałwanom. Odnieść to także można do zwyczaju pogan wrzucających ofiary zabite do dołu, w którym był ogień.
(20) Ciężko grzeszą, chociaż ostrzegałem ich przez proroków i nauczycieli, aby takiej zbrodni nie popełniali.
(21) Znam usposobienie Efraima i dziesięciu pokoleń; wiem jak skłonnymi są do bałwochwalstwa.
(22) Nie zechcą szczerze.
(23) T. j. nie ujdzie kary.

7. Przeciw Panu wystąpili, że synów cudzych (1) napłodzili: teraz pożrze je miesiąc (2) z częściami (3) ich.

8. Trąbcie w trąbę w Gabaa, w trąbę w Rama (4): krzyczcie w Bethawen (5), za tobą Benjaminie (6).

9. Ephraim w spustoszeniu będzie w dzień strofowania: między pokoleńmi Izraelowemi ukazałem wiarę (7).

10. Stały książęta Judzkie jako przenoszący granicę (8): wyleję na nie jako wodę gniew mój.

11. Potwarz cierpiący jest (9) Ephraim przekonany sądem: iż począł chodzić za smrody (10).

12. A ja jako mól (11) Ephraimowi, a jako spróchnienie domowi Judzkiemu.

13. I ujrzał Ephraim mdłość swoję, a Juda związke (12) swoję: i poszedł Ephraim do Assur, i posłał do króla (13) Mściciela: a on nie będzie mógł uleczyć was, ani będzie mógł rozwiązać z was związek.

14. Bo ja jako lwica (14) Ephraimowi, a jako szczenię lwie domowi Juda: ja, ja porwę i pójdę: wezmę, a niemasz ktoby wydarł.

15. Idąc wrócę się na miejsce moje, aż ustaniecie (15), a szukać będziecie obl cza mego.

ROZDZIAŁ VI.

Nawróciwszy się lud ku Bogu, z wielkim dufaniem obiecują sobie zbawienie, że Pan więcej chce miłosierdzia, niźli ofiar, a że od kapłanów, poszła nieprawość.

1. W utrapieniu swem rano (16) wstaną do mnie, mówiąc: Pódźcie, a nawróćmy się do Pana:

2. Bo on pojmał (17), i uleczy nas: ubije (18), a uzdrowi nas.

3. Ożywi nas po dwu (19) dniu: dnia trzeciego wzbudzi (20) nas, i żyć będziem przed obliczem jego. Poznamy (21), a będziem naśladować, abyśmy poznali Pana: jako zorza (22) zgotowano jest wyszcie jego i przydzie nam jako deszcz ranny i pozdny ziemi.

4. Co uczynię tobie Ephraimie? co uczynię tobie Juda (23)? miłosierdzie wasze (24) jako obłok poranny, a jako rosa rano przemijająca.

5. Dla tego heblowałem (25) przez proroki, pobiłem (26) je słowy ust moich: a sądy (27) twoje jako światłość wynidą.

---

(1) Pogan, i z niewiast pogańskich.
(2) Do nędzy przyprowadzeni będą przez ciągle spłacanie miesięcznego podatku, jaki nałoży na nich król, dla powrócenia skarbowi strat, które poniósł przez zapłatę haraczu Phulowi, królowi Assyryjskiemu. IV. Król. 15, 19. 20.
(3) Z posiadłościami otrzymanemi przy podziale ziemi; bo tych będą pozbawieni.
(4) Miasta znakomite w pokoleniu Benjamina.
(5) To samo co Bethel.
(6) Rozpaczaj i ty, Benjaminie, bo po spustoszeniu Bethel, będącego za tobą, wpadnie wróg i na ciebie.
(7) Okażę, że prawdziwemi są moję groźby.
(8) Zabierający grunta sąsiadom.
(9) T. j. cierpieć będzie, bo będzie przez nieprzyjaciół uciśnionym.
(10) Za bałwanami.
(11) Powoli zniszczę przez Assyryjczyków dziesięć pokoleń.
(12) Ranę obwiązaną.
(13) Teglatfalazara króla Assyryjskiego.
(14) Jestem strasznym wrogiem waszym.
(15) Póki was nie zniszczę zupełnie, i póki przez pokutę nie nawrócicie się do mnie.
(16) Skwapliwie, spiesznie nawrócą się do mnie.
(17) Porównaj r. 5, 14.
(18) Chociaż ciężko ukarze, jednak....
(19) Odnosi się to do Chrystusa, a mianowicie Jego zmartwychwstania dnia trzeciego po śmierci.
(20) Podniesie z ciężkiego upokorzenia i nędzy.
(21) Boga przez wiarę i czcić będziemy dobremi uczynkami.
(22) Jako po nocy następuje światłość, tak po tych ciemnościach ukaże się prawdziwa światłość — Chrystus.
(23) Okazuje uczucie Ojca względem synów niegodnych; przytoczyć tu można słowa Izaj. 5, 4.
(24) Wasze miłosierdzie prędko się wyczerpało dla bliźnich.
(25) Często upominałem przez proroków, i ciężko karałem.
(26) Znużyłem przez ciągłe upomnienia proroków.
(27) Dla tego potępienie i ukaranie twoje jasno okażą się sprawiedliwemi.

6. Bom miłosierdzia żądał, a nie ofiary, a znajomości Bożej więcej niż całopalenia.

7. Ale oni jako Adam przestąpili przymierze, tam wykroczyli przeciwko mnie.

8. Galaad (1) miasto działających bałwana podchwycone dla krwie (2).

9. A jako gardła mężów rozbojników, uczestnik kapłanów (3), na drodze zabijających idące z Sychem: bo niecnotę działali.

10. W domu Izraelowym widziałem rzecz straszną: tam wszeteczeństwa Ephraim, zmazał się Izrael.

11. Ale i Judo połóż sobie żniwo (4), gdy nawrócę pojmanie ludu mojego.

ROZDZIAŁ VII.

Jako się odkryła złość Ephraimowa, i Samaryjska, ani się nawrócili ku Bogu, ani go szukali, a dla tego pomstę na nie wydaje.

1. Gdym chciał (5) zleczyć Izraela, odkryła się nieprawość Ephraim, i złość Samaryi, bo działali kłamstwo: i złodziej wszedł odzierając, łotrzyk na dworze (6).

2. Ażeby snać nie mówili w sercach swych, że ja pomnię każdą złość ich, teraz ogarnęły je wynalazki ich, działy się przed obliczem mojem.

3. Złością swą uweselali króla (7): a kłamstwy swemi książęta.

4. Wszyscy cudzołożący jako piec rozpalony od piekarza (8): uspokoiło się na mały czas miasto od zamieszania kwasu (9), ażby się zakwasiło wszystko:

5. Dzień króla (10) naszego: poczęły książęta szaleć od wina: wyciągnął rękę swą z szyderzmi (11).

6. Bo przyłożyli jako piec serce swe, gdy na nie czynił zasadzki: całą noc spał pieczący je, rano sam zapalony, jako ogień płomienisty (12).

7. Wszyscy rozgrzali się jako piec, a pożarli sędzie (13) swe: wszyscy królowie ich upadli: niemasz między nimi wołającego do mnie.

8. Ephraim ten się z narodami mieszał (14): Ephraim stał się podpłomykiem, którego nie przewracają (15).

9. Jedli cudzy (16) siłę jego, a on nie wiedział: ale i sędziwość (17) wystąpiła nań, a on nie wiedział.

10. I zniżona będzie pycha Izraelowa przed obliczem jego: a nie wrócili się do Pana Boga swego, i nie szukali go w tem wszystkiem:

---

(1) Miasto kapłańskie stało się stolicą bałwochwalstwa i zbrodni.
(2) Upadnie za karę popełnianych krwawych zbrodni.
(3) Pomagający fałszywym kapłanom w Bethel, którzy przez wysłanych zbójców zabijali idących z Sychem do Jerozolimy na obchód uroczystości religijnych.
(4) Myśl taka: Judo, bezpiecznym byłeś i mniemałeś, że możesz siać i żąć w ziemi twojej; nastąpi to wprawdzie, ale dopiero wtedy, gdy cię z Babilonu wyprowadzę.
(5) Gdy Bóg chciał za czasów króla Jehu wytępić bałwochwalstwo. Porówn. IV. Król. 9, 7.
(6) Przeto tak od domowników jak i postronnych trapionym i wytępionym będzie dom Izraela.
(7) Przyklaskując Jehu i jego książętom, i zgadzając się na ich rozkazy bezbożne.
(8) Na podobieństwo pieca goreją żądzą czczenia bałwanów.
(9) Nie od samego początku panowania Jehu, lecz później dopiero powoli rozsiewano między ludem bałwochwalstwo.
(10) Uroczystość, jaką król nam przygotował.
(11) Sam król ze swemi bezbożnymi dworakami zaczął przy ucztach czcić bałwanów, a Bogiem prawdziwym gardzić.
(12) Jehu, spokojny już, że naród łatwo przyjmuje bałwochwalstwo, przy każdej sposobności dalej je zaprowadzał gorliwie.
(13) Sędziów swych wciągnęli do uczestnictwa w tejże zbrodni.
(14) Naśladował w wierze i uczynkach pogan.
(15) Tak Efraim, gdy go Bóg opuści, zginie zwyciężony przez nieprzyjaciół jak pali się podpłomyk, gdy go nikt na węglach na drugą stronę nie przewróci.
(16) Assyryjczycy.
(17) Już blizkim jest niewoli, jak człowiek osiwiały blizkim jest śmierci, a jednak trwa w występkach.

11. I stał się Ephraim jako gołębica zwiedziona nie mająca serca (1): Egiptu przyzywali, do Assyryjczyków szli.

12. A gdy pójdą, zastawię na nie sieć moję: jako ptaka powietrznego potargnę je, skarzę je według słuchania zgromadzenia ich.

13. Biada im, że odstąpili odemnie: spustoszeni będą, bo wystąpili przeciw mnie: a jam je odkupił (2): a oni mówili przeciwko mnie kłamstwa.

14. A nie wołali do mnie z serca swego: ale wyli w łożnicach swoich: nad pszenicą i winem przeżuwali (3), odstąpili odemnie.

15. A jam je nauczył (4), i zmacniałem ramiona ich: a przeciw mnie złość myślili.

16. Wrócili (5) się, aby byli bez jarzma: stali się jako łuk zdradliwy (6): i upadną od miecza książęta ich, dla zapalczywości języka swego.

17. To pośmiewisko ich w ziemi Egiptskiej (7).

ROZDZIAŁ VIII.

Opowiada, że Samarya miała być skażona i z cielcem swoim od Nabuchodonozora dla bałwochwalstwa, że też i miasta Judzkie miały być wypalone.

1 W gardle twojem niech będzie trąba, jako orzeł (8) na dom Pański: dla tego że przestąpili przymierze moje, a zakon mój zgwałcili.

2. Mnie wzywać będą (9): Boże mój poznaliśmy cię Izrael.

3. Porzucił Izrael dobro (10), nieprzyjaciel go prześladować będzie.

4. Oni królowali a nie ze mnie (11): książęty byli, a nie znałem: ze srebra swego, i ze złota swego naczynili sobie bałwanów, aby zaginęli.

5. Porzucon (12) jest cielec twój, Samarya: rozgniewała się zapalczywość moja na nie (13), a dokądże nie będą mogli być oczyścieni (14)?

6. Bo i ten (15) jest z Izraela: rzemieślnik uczynił ji, a nie jest Bogiem: bo w pajęcze siatki obróci się cielec Samaryjski.

7. Bo wiatr siać (16) będą, a wicher pożną: źdźbła stojącego niemasz w nim, urodzaj nie uczyni mąki: a jeśli uczyni, cudzy ją zjedzą.

8. Pożart (17) jest Izrael: teraz się stał między narody jako naczynie plugawe.

9. Bo oni zaszli (18) do Assur, osieł dziki osobny (19) sobie: Ephraim (20) dary dali miłośnikom (21):

(1) Nie mająca rozumu i przezorności.
(2) Często ich z nieszczęścia wybawiałem, a oni dobrodziejstwa moje bałwanom swym przypisywali.
(3) Gdym ich obdarzał dostatkami, używali ich jak zwierzęta, nie poznając dawcy swego, ani patrząc na niego.
(4) Przez prawo.
(5) Do dawnego sposobu myślenia i dawnych złych obyczajów.
(6) Nie odpowiadający zamiarom, strzelającego. Ps. 77; 57.
(7) Co teraz czynią, jest tem samem, co czynili w Egipcie, przypisując bałwanom imię i cześć moją.
(8) Przyjdą nieprzyjaciele pospiesznie.
(9) Gdy nadejdzie czas kary. — Odnosi się to do dziesięciu pokoleń.
(10) Cześć Boga prawdziwego, cnotę i wiarę.
(11) Sami sobie królów po oddzieleniu się od Judy obierali.
(12) Nieprzyjaciele obalą cielca twego, Samaryo!
(13) Na cielców lub ich czcicieli.
(14) Z plamy bałwochwalstwa.
(15) Cielec.
(16) Próżno czczą kosztowne bożyszcza.
(17) Przez wrogów pożartym będzie.
(18) Pójdą jako więźnie.
(19) Błąkając się w pustyni bez jarzma.
(20) Dziesięć pokoleń składających królestwo Izraelskie.
(21) Assyryjczykom, o których przyjaźń starali się.

10. Ale i choć najmem (1) najęli narody, teraz zbiorę (2) je, a odpoczyną trochę od brzemienia królewskiego i książąt (3).

11. Bo namnożył Ephraim ołtarzów ku grzeszeniu: stały mu się ołtarze na grzech.

12. Napiszę (4) mu rozliczne prawa moje, które były poczytane jako obce.

13. Ofiary przynosić będą, będą ofiarować mięso, i jeść, a Pan nie przyjmie ich: teraz wspomni na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich: oni się do Egiptu wrócą.

14. I zapomniał Izrael stworzyciela swego, a nabudował zborów, i Judas (5) też namnożył miast obronnych: i puszczę ogień (6) na miasta jego, i pożrze domy jego.

ROZDZIAŁ IX.

Pan obiecuje na Izraela dla jego grzechów przepuścić głód i niewolą, a że mu nie będą wdzięczne jego ofiary, a iż w grzechach trwają, na wieki będą odrzucone od Boga.

1. Nie wesel się Izraelu, nie raduj się jako narodowie (7): boś wszeteczeństwo płodził od Boga twego (8), rozmiłowałeś się datku (9) nad wszystkie bojowiska pszenice.

2. Bojowisko i prasa nie będzie karmiła ich i wino omyli (10) ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiej (11): wrócił (12) się Ephraim do Egiptu, a w Assyryi jadł nieczyste rzeczy (13).

4. Nie będą ofiarować Panu wina (14), i nie spodobają (15) się mu: ofiary ich jako chleb płaczących (16). Wszyscy, którzy ji jeść będą, zmażą się: bo chleb ich duszy (17) ich, nie wnidzie do domu Pańskiego.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty (18), w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto poszli dla spustoszenia: Egipt je zgromadzi (19), Memphis je pogrzebie: pożądane srebro (20) ich pokrzywa odziedziczy, łopian w przybytkach ich.

7. Przyszły dni nawiedzenia, przyszły dni oddania: znajcie Izraela głupiego proroka (21), szalonego męża duchownego (22), dla mnóstwa nieprawości twej, i dla mnóstwa szaleństwa.

8. Stróż (23) Ephraim z Bogiem: moim prorok sidłem upadku stał się po wszech drogach jego, szaleństwo w domu Boga jego.

(1) Choć Egipcyan wezwali na pomoc.
(2) Izraelitów do Samaryi i innych miast.
(3) Czas jakiś nie będą płacili daniny — powiedziano ironicznie.
(4) Czyż dla niego inne mam pisać prawa, któremi pewno wzgardzi jak i temi, które dałem przez Mojżesza.
(5) Żeby bezpieczniejszym być od wrogów i nie być pojmanym jak dziesięć pokoleń — chociaż we mnie tylko nadzieję pokładać winien.
(6) Porówn. IV. Król. r. 25.
(7) Zaprowadzające wesołe uroczystości na cześć bałwanów.
(8) Dodaj: odstępując.
(9) Oddawałeś cześć bałwanom, spodziewając się od nich urodzaju.
(10) Grozi prorok nieurodzajem.
(11) W Chanaan obiecanem i danem Izraelowi.
(12) Powróci Izrael zbiegły w rozproszeniu do Egiptu.
(13) W niewoli Assyryjskiej jeść będzie pokarmy bałwanom składane, a prawem Bożem zakazane.
(14) Nawet na ofiarę z przyczyny nieurodzaju wina zabraknie.
(15) Ofiary z powodu braku wina. Porówn. Num. 15, 4. 5.
(16) Spożywany przy modłach za umarłych na pogrzebach; chleb ten był nieczystym u Żydów. Num. 19, 11. 14. 16.
(17) Chleb ten sobie a nie mnie ofiarują, i dla tego niemiłym mi będzie.
(18) Gdy jako więźniowie nie będziecie mogli iść do kościoła.
(19) T. j. pomrą w Egipcie.
(20) Domy z wielkim kosztem budowane.
(21) Patrzcie, Izraelici, kto był szalonym i kłamcą; czy prorok, który wam te klęski zapowiadał, czy wy, którzyście mu nie wierzyli.
(22) T. j. proroka.
(23) Prorocy, którzy według woli Boga powinni byli prawdy nauczać i przyszłość przepowiadać, przywiedli Izraelitów do upadku i zbrodni.

9. Głęboko zgrzeszyli jako za dni Gabaa (1): wspomni na nieprawość ich, i nawiedzi grzechy ich.

10. Jako jagody winne w pustyni (2) nalazłem Izraela: jako pierwszy owoc drzewa figowego, na wierzchu jej ujrzałem ojce ich: a oni weszli do Beelphegor (3), i odłączyli się do sromoty (4), i stali się obrzydłemi jako to co miłowali.

11. Ephraim jako ptak uleciał, sława ich od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia (5).

12. A choćby wychowali syny swoje, uczynię je bez dzieci (6) między ludźmi: lecz i biada im, gdy odstąpię (7) od nich.

13. Ephraim, jakom widział, był Tyr (8) założony na pięknoości: a Ephraim będzie wywodzić na zabijanie syny swe (9).

14. Daj im Panie (10). Cóż im dasz? Daj im żywot bez dzieci, a piersi suche (11).

15. Wszystkie złości w Galgal (12), bom ich tam nienawidził: dla złości wynalazek ich z domu (13) mego wyrzucę je: nie przydam ich więcej miłować, wszystkie książęta ich odstępujący.

16. Porażon jest Ephraim, korzeń ich usechł: owocu nie uczynią. A choćby zrodzili, wybiję namilsze żywota ich.

17. Odrzuci (14) je Bóg mój, bo go nie słuchali: i będą tułakami między narody.

ROZDZIAŁ X.

Dla bałwochwalstwa Izrael dan w niewolą Assyryjczykom, a jeśli się nie nawrócą oznajmuje co ich złego potka.

1. Winne drzewo gałęziste Izrael, owoc zrównał (15) się z nim: według mnóstwa (16) owocu swego namnożył ołtarzów: według obfitości ziemie swej, obfitował w bałwaniech.

2. Rozdzieliło się serce (17) ich, teraz zginą: on (18) połamie bałwany ich, spustoszy ołtarze ich.

3. Bo teraz rzekną: Nie mamy króla: bo się nie bojemy Pana: a król co nam uczyni (19)?

4. Mówcie słowa widzenia niepożytecznego, a postanowicie przymierze (20): i zrodzi się jako gorzkość sąd na zagoniech polnych (21).

5. Krowy (22) Bethawen chwalili obywatele Samaryjscy:

(1) Porówn. Sędz. 19 roz. i 20.
(2) Tak miłym był mi Izrael jak jagody winne przez spragnionego znalezione w pustyni.
(3) Czcili Beelfegora, bałwana Moabitów.
(4) Czcili bezwstydnie bałwana Priapa przez rozpustę.
(5) Chwała Izraela jak ptak uleciała.
(6) Bo je wytracę głodem lub mieczem nieprzyjaciół.
(7) Gdy ich zupełnie opuszczę, żeby byli wydani wrogom.
(8) Efraim w chwale i bogactwie do Tyru był podobnym.
(9) Poprowadzi synów swych na wojnę, w której polegną.
(10) Kary, na które zasługują.
(11) Niezdolne karmić niemowlęta.
(12) W Galgal Żydzi domagali się, aby im Samuel dał króla, a tem samem odrzucili rządy Boga: a później w Galgal czczono bałwany.
(13) Z ziemi obiecanej, i oddam w niewolą.
(14) Z ziemi obiecanej.
(15) Wydało taki owoc, jakim samo było, to jest, zły.
(16) Im był ludniejszym i bogatszym, tem więcej stawiał bałwanów.
(17) Między mnóstwo rozmaitych bóstw.
(18) Bóg.
(19) Króla nie mamy, a to dla tego, że nie czciliśmy Boga, króla prawdziwego; jakże może nam pomódz król pozbawiony łaski Boga?
(20) Prorok szydzi z fałszywych proroków, mówiąc, że nie sprawdzi się, co Izraelici powtarzają na podstawie tych proroctw, i że przymierza z obcemi narodami zawiodą ich.
(21) Wielka liczba nieszczęść spadnie na Izraelitów.
(22) Cielców złotych.

bo płakał (1) nad nim lud jego, i zborowi słudzy (2) jego, nad nim radowali się z sławy jego, iż się wyprowadziła od niego.

6. Abowiem i on (3) do Assur zaniesion jest za dar (4) królowi Mścicielowi zelżywość Ephraima poima, a zawstydzon będzie Izrael w swej wolej.

7. Uczyniła Samarya, że przyszedł król jej jako piana na wierzchu wody.

8. I będą wytracone wyżyny bałwana, grzech Izraelski: łopian i oset wyrośce na ich ołtarzach: i rzeką górom: przykryjcie nas: a pagórkom, upadnicie na nas (5).

9. Odedni Gabaa zgrzeszył (6) Izrael, tam stali (7): nie zachwyci ich w Gabaa bitwa (8) przeciw synom nieprawości.

10. Według chuci mojej skarzę je: zbiorą się na nie narodowie, gdy będą karani dla dwu (9) nieprawości swoich.

11. Ephraim jałowica nauczona kochać się w młoceniu (10): i ja przeszedłem po cudności szyje (11) jej: wsiędę na Ephraim, będzie orał Judas (12), bronować sobie będzie zagony Jakób (13).

12. Siejcie sobie ku sprawiedliwości, a żnicie do ust miłosierdzia, odnówcie sobie nowinę (14), a czas szukać Pana, gdy przydzie który was będzie uczył sprawiedliwości (15).

13. Oraliście niezbożność, żęliście nieprawość, jedliście owoc kłamstwa: iżeś ufał w drogach twoich, w mnóstwie mocarzów (16) twoich.

14. Powstanie rozruch między ludem twym, a wszystkie zamki twe zburzone będą, jako zburzon jest Salmana (17) od domu onego który osądził Baala w dzień bitwy, matkę o syny roztrąciwszy.

15. Tak wam uczynił (18) Bethel, dla złości niecnot waszych.

ROZDZIAŁ XI.

Pan Bóg przypomina dobrodziejstwa swe, a karze niewdzięczność ludu swego.

1. Jako zaranie przeminęło, przeminął król Izraelski. Bo Izrael pacholę (19), i umiłowałem go, z Egiptu wezwałem syna (20) mego.

2. Wyzwali (21) je, tak poszli od oblicza (22) ich: Baalim ofiarowali, a bałwanom ofiary czynili.

3. A ja jako piastun Ephraim, nosiłem je na ramionach swoich, a nie wiedzieli, żem je leczył.

(1) Zapłacze lud nad cielcem, gdy ujrzy, że go zabiorą Assyryjczycy.
(2) Kapłani i stróże cielca, przedtem radujący się z chwały bałwana, później płakać będą.
(3) Cielec.
(4) Porówn. r. 5, 13.
(5) Żebyśmy grożących nieszczęść nie widzieli.
(6) Przez niestłumienie bałwochwalstwa. Sędz. 17, 5. 18, 30. 31.
(7) Przestali chodzić drogami Pańskiemi.
(8) Assyryjczycy zniszczą zupełnie Samarją.
(9) Z powodu dwóch cielców: w Dan i w Bethel.
(10) Jak jałowice chętniej pracują, gdy im dają część kłosów mających się młócić, tak Izraelici chętnie czczą bóstwa, w nadziei i pomyślności bogactw, jakie od nich otrzymają.
(11) Kark jej pyszny i uporny upokorzę, nakładając jarzmo.
(12) Gdy ujrzy Judas klęski Efraima, porzuci bałwochwalstwo i orać będzie, t. j. postępować będzie podług prawa Bożego.
(13) Znaczy to, że Izrael wiernie Bogu służyć będzie.
(14) Powyrywajcie chwasty występków, żebyście odnowieni, jak rola świeża, przyjęli Boskie nasienie łaski i cnót.
(15) T. j. Chrystus Pan. Inni rozumieją tu Ezechiasza, który lud przywiódł do czci Bożej.
(16) Obywateli, przyjaciół pogan lub bałwanów.
(17) Salman, król Madjanitów, zwyciężony przez Gedeona. Sędz. 8.
(18) Bethel stanie się dla was przyczyną zguby.
(19) Gdy nieznaczącym był ludem w Egipcie.
(20) Odnieść to można do Chrystusa, którego lud Izraelski był figurą.
(21) Mojżesz i Aaron.
(22) Słuchać nie chcieli, gdy ich strofowali za bałwochwalstwo. Porówn. Num. 25, 1. Exod. 32, 4.



159. JEZUS NAUCZA LUD. Ś. Mat. 4, 23

4. Powrozami Adamowemi (1) pociągnę je, związkami miłości: i będę im jako podnoszący jarzmo na czeluści ich: i skłoniłem się do niego, aby jadł.
5. Nie wróci się do ziemie Egiptskiej, a sam Assur (2) król jego: bo się nie chcieli nawrócić.
6. Począł miecz w mieściech jego, i strawi wybrane jego, i poje głowy ich.
7. A lud mój będzie zawieszony (3) do nawrócenia mego: ale jarzmo będzie na nie pospołu włożone, które nie będzie odjęte.
8. Jakoż cię podam (4) Ephraimie, obronię cię Izraelu? jako cię dam by Adamę, położę cię jako Seboim (5)? Nawróciło się we mnie serce moje, zaraz wzruszyła się żałość moja.
9. Nie uczynię zapalczywości gniewu mego: nie wrócę się (6), abym zagubił Ephraim: bom ja Bóg a nie człowiek (7): w pośrodku ciebie święty, a nie wnidę do miasta (8).
10. Za Panem chodzić będą, jako lew zaryczy (9): bo on ryczeć będzie, i zlękną się synowie morza (10).
11. I ulecą jako ptak z Egiptu, a jako gołębica z ziemie Assyryjskiej: i posadzę je w domiech (11) ich, mówi Pan.
12. Ogarnął mię zaprzeniem Ephraim, a zdradą (12) dom Izraelski: lecz Judas świadek zstąpił z Bogiem, i z świętemi wierny.

ROZDZIAŁ XII.

Opisuje pomstę Izraelowi, wspomina dobrodziejstwa Pańskie, które czynił Jakóbowi, wzywanie ludu przez proroki, a gani bałwochwalstwo w Galaad.

1. Ephraim pasie wiatr, chodzi za gorącem (13): cały dzień kłamstwo i spustoszenie mnoży, a przymierze z Assyryjczykami stanowił, i oliwę do Egiptu woził (14).
2. A tak prawo Pańskie z Judą i nawiedzenie nad Jakóbem (15), według dróg jego, i według wynalazek jego odda mu.
3. W żywocie podchwycił brata (16) swego, a mocą swą zdarzyło mu się z Aniołem (17).
4. I przemógł Anioła, i był posilon: płakał, i prosił go: w Bethelu znalazł go, a tam mówił (18) z nami.
5. A Pan Bóg zastępów, Pan pamiątka jego (19).
6. A ty nawrócisz się (20) do Boga twego: miłosierdzia i sądu przestrzegaj, a miej nadzieję w Bogu twoim zawżdy.
7. Chanaan (21), w ręce jego szala zdradliwa, potwarz umiłował.

(1) T. j. miłością, dobrodziejstwami. Adam nie jest tu imieniem własnem, lecz znaczy w ogóle człowieka.
(2) Nie Egipcyanom wprawdzie, ale Assyryjczykom służyć będzie.
(3) Z niepokojem oczekiwać będzie pomocy mojej, ale się zawiedzie.
(4) Postąpię z tobą, Efraimie.
(5) Raczej ukarzę cię jak Adama i Seboim, miasta sąsiednie Sodomy i Gomory.
(6) Nie dopuszczę.
(7) T. j. po to was karzę, by was poprawić.
(8) Żeby je jak wróg zniszczyć zupełnie.
(9) Odnosi się to do Chrystusa. — Głos Chrystusa i Apostołów daleko słyszanym będzie.
(10) Narody jak najdalej mieszkające.
(11) W Kościołach po całym świecie rozrzuconych.
(12) Mimo tak wielkiego miłosierdzia teraz ukarzę Efraim, bo podszedł mnie zdradliwie, czcząc mnie i bałwany zarazem; Judas zaś szczerze się nawrócił i trwa w religii prawdziwej.
(13) Próżno szukał pomocy u pogan.
(14) Żeby temi darami pomoc uzyskać.
(15) Bóg grozi Jakóbowi jakby procesem, a Izraelowi pewną karą; bo obaj, bałwochwalstwem zgrzeszyli, lecz Izrael bardziej.
(16) Trzymając go za stopę, co miało znaczyć, że pozbawi go praw pierworodztwa.
(17) Pokonał Anioła, z którym szedł w zapasy. Gen, 32, 24.
(18) Bóg przez Anioła obiecując Jakóbowi ziemię Chanaan i rozmnożenie jego potomków.
(19) Którego miał ciągle na pamięci.
(20) Nawróć się.
(21) Dziesięć pokoleń z powodu bezbożności Chanaanem tu są nazwane.

8. I rzekł Ephraim: Wszakżem się zbogacił, nalazłem bałwan sobie: wszystkie prace moje nie najdą mi nieprawości, którąm zgrzeszył (1).
9. A ja Pan Bóg twój z ziemie Egiptskiej, jeszcze cię posadzę w namiociech, jako za dni uroczystego święta (2).
10. I mówiłem do proroków, jam też widzenie rozmnożył, i w ręce proroków jestem przypodoban (3).
11. Jeśli Galaad bałwan, tedyć próżno byli w Galgalu woły ofiarujący: bo i ołtarze (4) ich jako strogi na zagoniech polnych.
12. Uciekł (5) b Jakódo krainy Syryjskiej, i służył Izrael dla żony, i dla żony (6) strzegł.
13. A przez proroka wywiódł Pan Izraela z Egiptu: i przez proroka zachowan jest.
14. Ku gniewu mię pobudził Ephraim gorzkościami swemi: a krew jego przydzie nań (7), i shańbienie swoje odda mu Pan jego.

ROZDZIAŁ XIII.

Oznajmuje bałwochwalstwa Ephraimowe, i karania za nie, na końcu o skażeniu śmierci piekielnej znać daje.

1. Gdy mówił Ephraim (8), strach padł na Izraela: i zgrzeszył Baalem, i umarł (9).
2. A teraz przydali ku grzeszeniu: i uczynili sobie licinę ze srebra swego jako podobieństwo bałwanów, dzieło rzemieślnicze wszystko jest: tem oni mówią: Ofiarujcie ludzie (10), kłaniając się cielcom.
3. Przeto będą jako obłok zaranny (11), i jako rosa ranna przechodzącą, jako proch od wichru porwany z bojowiska, i jako dym z dymnika.
4. A jam Pan Bóg twój, z ziemie Egiptskiej (12): a Boga oprócz mnie nie będziesz znał: i zbawiciela nie masz oprócz mnie.
5. Jam cię znał (13) na puszczy, w ziemi pustej.
6. Według pastwisk swoich napełnili się, i najedli się: i podnieśli serce swoje, i zapomnieli mię.
7. A ja im będę jako lwica, jako ryś na drodze Assyryjskiej.
8. Zabiegnę im jako niedźwiedzica gdy zabiorą dzieci, i roztargam wnętrza wątroby ich, a pożrzę je tam jako lew, bestya polna roztarga je.
9. Zatracenie twoje Izraelu: tylko we mnie ratunek twój.
10. Gdzież jest król (14) twój? teraz nawięcej niech cię wybawi we wszech mieściech twoich: i sędziowie twoi, o którycheś mówił: Daj mi króla i książęta.
11. Dam ci króla w zapalczywości mojej (15), i wezmę (16) w zagniewaniu mojem.

(1) W bogactwach, które pracą nabyłem, nie okaże się żadna nieprawość; nikt mi nic złego nie zarzuci.
(2) Dozwolę, żebyś obchodził jeszcze uroczystość namiotów i inne święta, jeśli się nawrócisz.
(3) Mówiłem, w podobieństwach i porównaniach.
(4) Ołtarze, przez Galaadczyków ku czci bałwanów wystawione, wywróconemi zostały.
(5) Porówn. Gen. 27, 43.
(6) U Labana przez lat 7 strzegł trzody.
(7) Sam będzie przyczyną swej zguby.
(8) T. j. Jeroboam, będący z tego pokolenia.
(9) Podlegał niewoli i innym klęskom.
(10) Porówn. Ps. 105, 37.
(11) Który słońce wschodzące szybko rozprasza.
(12) Który cię z Egiptu wyprowadziłem.
(13) Kochałem ciebie i rządziłem tobą.
(14) Któryby cię wyratował z grożącego nieszczęścia.
(15) Dam ci króla złego, okrutnego.
(16) Prędko przez śmierć zabiorę.

12. Zawiązana① jest nieprawość Ephraim, skryty grzech jego.

13. Boleści rodzącej przydą nań: on syn nie mądry②: bo teraz nie ostoi się w zniszczeniu synów③.

14. Z ręki śmierci wybawię④ je, od śmierci wykupię je: będę śmiercią twoją o śmierci⑤, ukąszeniem twojem będę, o piekło⑥: pociecha skryła się od oczu moich⑦.

15. Bo on⑧ między bracią dzielić będzie: przywiedzie wiatr palący⑨ Pan z puszczy przychodzący: i wysuszy źródła jego, i zagubi zdrój jego, a on rozchwyci skarb wszego naczynia pożądanego.

ROZDZIAŁ XIV.

Upomina Izraela ku nawróceniu do Boga swego, każe mu je, przywodzi obietnicami wielu, a obfitych dobrych rzeczy.

1. Niech zginie Samarya, iż ku gorzkości pobudziła Boga swego: od miecza niech zginą, dzieci ich niech będą roztrącone, a brzemienne ich niech będą rozcięte.

2. Nawróć się Izraelu do Pana Boga swego: boś upadł w nieprawości twojej.

① Nie zapomnę zbrodni Izraela.
② Nie troszczy się o przyszłość, choć klęski wiszą nad nim.
③ Nie będzie mógł znieść widoku mordowanych synów.
④ Przez Cyrusa, który Żydom pozwoli wrócić do ojczyzny. Odnieść to można do Chrystusa.
⑤ Bo śmierć zniszczę zupełnie.
⑥ Zamkniętych w otchłani wyswobodzę.
⑦ Gdy widzę tylu ludzi umierających i do piekła zstępujących, pocieszam się tem, że Chrystus śmierć na krzyżu zwycięży.
⑧ Piekło.
⑨ Chrystusa, którego Bóg z żywota N. Panny jakby z puszczy wzbudził, aby ten zdroje śmierci, t. j. grzechy, wysuszył — a wiernych z otchłani wyprowadził.

3. Weźmicie z sobą słowa①, a nawróćcie się do Pana: i mówcie mu: Wszystkę nieprawość odejmi, weźmi dobroć②: a oddawać będziemy cielce warg naszych③.

4. Assur nie zbawi nas, na koń④ nie wsiędziemy, ani więcej rzeczemy: Bogowie naszy, uczynki rąk naszych: bo się nad tym, który u ciebie jest, osierociałym⑤ zmiłuj sz.

5. Zleczę⑥ rany ich, umiłuję je dobrowolnie: bo się odwróciła zapalczywość moja od nich.

6. Będę jako rosa, Izrael wypuści si j ko Lilia⑦, i puści się korzeń⑧ jego ako Libanu.

7. Pójdą gałęzie⑨ jego, i będzie jako oliwa chwała jego, a wonia jego jako Libanu.

8. Nawrócą się⑩ siedzący pod cieniem jego: będą żyć pszenicą⑪, a puszczą się jako winnica⑫: pamiątka⑬ jego jako wino Libańskie.

9. Ephraim⑭: na co mi więcej bałwany? ja wysłucham, i ja go naprostuję jako jodłę zieloną, ze mnie owoc⑮ twój nalazł się.

10. Kto mądry, a zrozumie to? rozumny, a pozna to? bo proste⑯ drogi Pańskie, a sprawiedliwi będą nimi chodzili: ale przestępce poupadają na nich.

① Wyznania grzechów i chwały Bożej.
② Przymij pobożne modlitwy nasze i serca skruszone.
③ Ofiary ust, t. j. chwałę, modlitwę i żal.
④ Nie będziem ufali w pomoc jazdy Egipskiej.
⑤ Sierotą Jerozolimę nazywa, gdyż jeśli ją Bóg opuści, ta bez ojca zostanie.
⑥ Słowa Boga odpowiadającego na prośby Izraelitów.
⑦ Zakwitnie pięknością cnót.
⑧ Głęboko się zakorzeni, aby burze żadne obalić go nie mogły.
⑨ Wielka będzie liczba wiernych.
⑩ Do Chrystusa, i w spokoju żyć będą pod Jego opieką.
⑪ W obfitość wszystkiego opływać będą. Odnieść to można do Eucharystyi.
⑫ Kościół, jak krzew winny, daleko się rozprzestrzeni.
⑬ Gdziekolwiek dojdzie wieść o wiernych Chrystusowych, będzie miłą dla wszystkich.
⑭ Dodaj: powie nawrócony.
⑮ Nie będziesz jak jodła bez owocu; lecz wydasz owoc obfity, nie sam z siebie, lecz ze mnie.
⑯ T. j. co zrozumieć dobrze należy, że mianowicie proste są drogi Pańskie; bo świętem jest, co Bóg czyni, lub nakazuje czynić.



PROROCTWO JOEL

Ojcem proroka Joela był Fatuel—oto i cała treść tego, co wszyscy zgodnie za prawdę niewątpliwą uznać muszą, na podstawie własnego jego wyznania (1, 1.); co do szczegółów życia, śmierci, czasu, w którym żył, mamy tylko mniej lub więcej pewne przypuszczenia. Niektórzy z egzegetów utrzymują, że Fatuel jest drugiem imieniem Samuela, a Joela uważają za starszego syna, wspomnianego w I. Król. 8, 2. Trudno jednak na to się zgodzić, gdyż księga królewska (I, 8, 3) zaznacza przewrotny charakter syna Samuela, co nie zgadza się z tem, co o Joelu z księgi jego sądzić należy; — również nie można się zgodzić z uczonymi uważającymi go za jedną osobę z Fateją (I. Par. 24, 16), gdyż przeciwko temu zdaniu, podobnie jak i pierwszemu przemawiają dane chronologiczne; proroctwo bowiem Joela nie wspomina czasów Dawida ani Salomona, co jednak musiałoby mieć miejsce, gdyby był synem Samuela. Oprócz starszego syna Samuela, Pismo Ś. mówi o wielu innych osobach mających imię naszego proroka, np.: I. Par. 4, 35. 5, 4. 8. 12. 6, 33. 36. 7, 3. 11, 38. 27, 20. II. Par. 29, 12. I .Ezdr. 10, 43. Lecz nikogo ze wzmiankowanych w tych miejscach nie można uważać za jedno z autorem niniejszego proroctwa. Niektórzy wskazują miasta Bethom i Bethomeron, w pokoleniu Rubena, za miejsce urodzenia Joela; pewnem jednak zdawać się może, że pochodził z królestwa Judzkiego, bo proroctwo jego odnosi się wyłącznie do tego królestwa Jerozolimy; z tej zasady zaliczyć go także można do kapłanów, bo szczególniej ubolewa nad losem kapłanów i przerwaniem ofiar. Epokę jego działalności proroczej wywnioskować można z własnej księgi. Większa liczba tłumaczów odnosi ją do panowania króla Ozjasza, w ósmym stuleciu przed Chrystusem. Inni uważają Joela za najstarszego z proroków, jakich pisma doszły do dni naszych i zaliczają go do czasów króla Joasa, w połowie 9 wieku przed Chrys. Proroctwo bowiem Joela nie wylicza w rzędzie nieprzyjaciół Izraela ani Babilończyków, ani Assyryjczyków, którzy już od panowania Joathana niepokoili ziemię Żydowską; wspomina tylko Filistynów, Egipcjan i Edomitów, przeciwko którym skutecznie walczył król Ozjasz (II. Par. 26, 1 — 9). Inni uważają go za współczesnego z Ozeaszem, żyjącym za czasów Joathana, Achaza i Ezechiasza. Inni znowu pisarze, a szczególniej rabini, odnoszą Joela dopóki Manassesa, a nawet Jozjasza. Dowody, na których pwrają się uczeni odnoszących Joela do czasów przed Manassesowych, nie są wystarczającemi; gdyż mowa o Edomitach, równie jak i zamilczenie Babilończyków i Assryryjczyków, jeszcze kwestyi wyświetlić nie może. Na tej podstawie nie można Joela odnieść do czasów Ozjasza, albowiem Amos i Izajasz (Am 1, 11. Izaj. 34, 5. 631 (1 również prorokują o Edomitach. Co zaś do Assyryjczyków, oni istotnie wspomniani jako nieprzyjaciele Izraela, ale pod niewyraźnem określeniem ludu, który jest od północy (2, 20), a to wyrażenie w tych okolicznościach tylko do Assyryjczyków stosować się może. Zresztą choćby nawet nic o nich nie mówił, jeszcze by to wiele nie dowodziło, gdyż prorok bynajmniej nie wylicza wszystkich nieprzyjaciół Judy. Podobnież niczego tu nie dowodzi brak wzmianki o Syryjczykach. — Z drugiej strony prawdopodobnie Joel musiał żyć za czasów Manassesa, lub nawet Jozjasza, proroctwo bowiem jego jest dawniejszem niż Amosa. Okazuje się to z miejsca, jakie zajmuje w kanonie ksiąg biblijnych, gdzie umieszczony jest przed Amosem (a co większa, że Amos wzmiankuje księgę Joela), wiemy zaś, że układający kanon zwracali uwagę na porządek chronologiczny i nie bez pewnych dowodów umieścili księgę Joela między proroctwami Ozeasza i Amosa. Zresztą przeciw temu twierdzeniu nie ma nic stanowczego, lubo zarzuty Havernick'a nie są bez rozumowanych wywodów.

Prorok mówi w swej księdze o strasznej klęsce szarańczy, jaka nawiedzi królestwo Judzkie, a którą przyrównywa do dobrze uorganizowanej armii; zresztą tak na przemiany się wyraża o tej klęsce, a że ją uważać można tak dobrze za istotną szarańczę, jak i za wojsko nieprzyjacielskie. Dawni rabini i ojcowie Kościoła z małym wyjątkiem uważają tę szarańczę przenośnie za wojska nieprzyjacielskie. Theodoret i Ś. Hieronim tłomaczenie literalne i przenośne zarówno uważają za możebne, co zgadza się najzupełniej z tekstem proroctwa. Trudno jednak nie uznać za pewne, że prorok mówi o tej klęsce, jako o fakcie należącym do przyszłości, i że uważa go nie za naturalny, lecz za karę wyraźną rozgniewanego Boga (1, 15. 2, 1. 11.). Kara ta dotknęła lud wybrany za czasów Machabejczyków (I. Mach, 9, 23 — 27). Po zapowiedzeniu klęski zachęca lud do pokuty i wzywania miłosierdzia Bożego (2, 12 — 18); nieprzyjaciołom ludu grozi strasznym sądem, a Izraelowi obiecuje czasy szczęśliwe przy przyjściu Messjasza (2, 19 — 29. 3, 1 — 17. 3, 18 — 21). Proroctwo Joela, nie wielkie ilością pisma, odznacza się myślami wzniosłemi, poetycznym polotem, czystością języka, i cytowanem jest często w księgach Nowego Testamentu. Mat. 24, 29. Łuk. 21, 25. Act. 2, 20. Rzym. 10, 13. Apok. 14, 15. Mar. 13, 25.

ROZDZIAŁ I.

Joel okazując cztery plagi, któremi miała być Judzka ziemia skarana, upomina, a nawięcej kapłany ku płaczu, postowi, modlitwom, i litując też i sam takiego spustoszenia.

1. Słowo Pańskie, które się stało do Joel syna Phatuel.

2. Słuchajcie tego starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele ziemie: jeśli się to stało za dni waszych, abo za dni ojców waszych?

3. O tem synom ① waszym powiadajcie, a synowie waszy synom swoim, i synowie ich rodzajowi drugiemu.

4. Ostatek gąsienice zjadła szarańcza, a ostatek szarańczej, zjadł chrząszcz, a ostatek chrząszcza, zjadła rdza ②.

5. Ocućcie się pijani ③, a płaczcie, i wyjcie wszyscy, którzy pijecie wino z słodkością: bo zginęło ④ od gęby waszej.

① Podług nakazu Mojżesza Exod. 10, 2. Psal. 77, 6.
② Zapowiada prorok cztery klęski po wojnie z Chaldejczykami.
③ Upojeni rozkoszami.
④ Odjętem będzie.

6. Abowiem naród ① przyciągnął na ziemię moję mocny i niezliczony: zęby jego jako zęby lwie: i trzonowe zęby jego, jako szczenięcia lwiego.

7. Położył winnicę ② moję spustoszeniem, a figę moję obłupił ③: obnażając obnażył je, i porzucił: zbielały gałęzi ich.

8. Narzekaj ④ jako panna przepasana worem nad mężem młodości jej.

9. Zaginęła obiata ⑤ i mokra ⑥ ofiara z domu Pańskiego: płakali kapłani słudzi Pańscy.

10. Spustoszona jest kraina, smęciła się ziemia: bo zepsowana jest pszenica, zawstydziło się wino, zemdlała ⑦ oliwa.

① Wojska Chaldejskie, których przyrównywa do wszystko niszczącej szarańczy.
② Judeę.
③ Korę objadł — co czynić zwykła szarańcza.
④ Zwraca mowę do Jerozolimy, poślubionej Bogu, a za grzechy przez Niego opuszczonej.
⑤ Ofiara mąki i chleba. Lewit. roz. 2.
⑥ Ofiara wina i oliwy, któremi zaprawiano ofiary mączne i mięsne; ofiary te ustały — bo zniszczono w czasie wojny winnice i ogrody oliwne.
⑦ LXX. umniejszyła się.

11. Zawstydzili się oracze①, wyli winiarze, dla pszenice i jęczmienia, i zginęło żniwo polne.

12. Winnica zawstydziła się, a figa zemdlała: jabłka granatowe, i palma i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły: że zawstydziło się wesele od synów człowieczych.

13. Przepaszcie się②, a płaczcie kapłani, wyjcie słudzy ołtarzowi: wnidźcie, leżcie w worzech słudzy Boga mego: bo zginęła z domu Boga waszego obiata, i mokra ofiara.

14. Poświęćcie③ post, zwołajcie gromadę, zbierzcie starce, i wszystkie obywatele ziemskie do domu Boga waszego, a wołajcie do Pana:

15. A a a, dniowi④: bo blizko jest dzień Pański⑤, a jako spustoszenie od wszechmocnego przydzie.

16. Izali nie przed oczyma waszemi żywność⑥ zginęła z domu Boga naszego, radość i wesele?

17. Pogniły dobytki w gnoju swoim, obalone są gumna, pokażone są spichlerze: bo zawstydzona jest pszenica.

18. Przecz wzdycha bydło, ryczały stada skotu? Że nie mają pastwiska: lecz i trzody owiec wyginęły.

19. K tobie Panie wołać będę: bo ogień⑦ pożarł ozdobę puszczy, a płomień popalił wszystkie drzewa polne.

20. Lecz i bestye polne jako pole pragnące dżdża poglądały do ciebie: bo wyschły⑧ źródła wodne, a ogień pożarł ozdoby puszczy.

ROZDZIAŁ II.

Każe oznajmić trąbą przyjście nieprzyjacielskie, i przywodzi lud ku pokucie, a nawróconym wielkie szczęście na wszem obiecuje.

1. Trąbcie w trąbę⑨ na Sionie, a krzyczcie na górze świętej⑩ mojej, niech się lękają wszyscy obywatele ziemscy: bo przychodzi dzień Pański⑪, bo blizko jest

2. Dzień ciemności, i mroku, dzień obłoku i wichru: jako zaranie rozciągnione po górach lud wielki a mocny⑫: podobnego mu nie było od początku, i nie będzie po nim, aż do lat rodu i rodu⑬.

3. Przed obliczem jego ogień pożerający, a za nim płomień palący: jako ogród rozkoszny ziemia przed nim, a po nim pustynia pusta, i niemasz ktoby uszedł przed nim.

① Widząc zawiedzione swe nadzieje.
② Worami lub włosiennicami.
③ Nakażcie.
④ Biada dniowi — w którym Jerozolima spustoszoną będzie przez Chaldejczyków.
⑤ Pomsty Bożej.
⑥ Ofiary, z których żyją kapłani.
⑦ Chaldejczycy spalili dwory, ogrody, drzewa, zboża i t. p.
⑧ Gdyż nieprzyjaciele zatamowali lub odwrócili źródła.
⑨ Wzywajcie lud do pokuty.
⑩ W Kościele i zamku Syońskim.
⑪ Dzień kary Bożej.
⑫ Tak szybko z wielką siłą wojska napadnie król Chaldejski.
⑬ Przez dwa lub więcej pokoleń i wieków nie będzie straszniejszych nieprzyjaciół nad Chaldejczyków.

4. Jako widzenie koni, widzenie ich: a jako jezdni tak pobieżą①.

5. Jako grzmot poczwórnych po wierzchu gór skakać będą, jako szum płomienia ognistego pożerającego słomę, jako lud mocny zgotowany ku bitwie.

6. Przed obliczem jego dręczeni będą narodowie, wszystkie twarzy obrócą się w garniec②.

7. Jako mocarze biegać będą: jako mężowie waleczni wlażą na mur: mężowie drogami swemi pójdą, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Żaden brata swego nie ściśnie③, każdy ścieżką swoją pójdą, ale i okny wypadać będą, a nie stłuką się④.

9. Do miasta wnidą, po murze biegać będą: na domy wstąpią, okny jako złodziej wlażą.

10. Przed obliczem jego zadrżała ziemia, poruszyły się niebiosa, słońce i księżyc zaćmiły się, a gwiazdy zahamowały jasność swoję⑤.

11. A Pan dał⑥ głos swój przed wojskiem swem, bo wiele barzo obozów jego: bo mocne a czyniące słowo jego: abowiem wielki dzień Pański, i straszny barzo, a kto ji zniesie?

12. Przetoż teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście, i w płaczu, i w żalu.

13. I rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze, a nawróćcie się do Pana Boga waszego: bo dobrotliwy i miłosierny jest, cierpliwy, i mnogiego miłosierdzia, i łacny do ubłagania nad złością, i kający się złego.

14. Kto wie jeśli się wróci⑦, i odpuści, i zostawi po sobie błogosławieństwo, obiatę, i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu?

15. Trąbcie w trąbę na Sionie, poświęćcie post, zwołajcie gromadę.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie kościół⑧, zbierzcie starce, zbierzcie dzieci i ssące piersi: niech wynidzie oblubieniec z komory swej: a oblubienica z komnaty swojej⑨.

17. Między przysionkiem a ołtarzem⑩ będą płakać kapłani słudzy Pańscy, a będą mówić: przepuść Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa twego na hańbę, żeby nad niem poganie panowali. Przecz mówią między narody: Gdzież jest Bóg ich?

18. Żalem zjęty jest Pan nad ziemią swoją, a przepuścił⑪ ludowi swemu.

① Porówn. Apokal. 9, 7.
② Chald. poczernieją (ze strachu i boleści) jak garnki.
③ W porządku walczyć będą.
④ Tak będą zręczni i odważni.
⑤ Skutkiem pyłu wzniesionego przez tłumy wojska.
⑥ Da znak do wojny.
⑦ Nawróci — czy odpuści Bóg i ... Oznacza to wątpliwość szczerego nawrócenia się Żydów.
⑧ Zwołajcie gminę i przygotujcie do pokuty.
⑨ Bo w czasie pokuty od godziwych nawet przyjemności powstrzymać się należy.
⑩ T. j. w miejscu przeznaczonem na modlitwę dla kapłanów.
⑪ Przepuści, gdy przez Cyrusa sprowadzi Żydów z Babilonii do Judei.



160. JEZUS UZDRAWIA CHORYCH. Ś. Mat. 4, 23.

19. I odpowiedział ① Pan, i rzekł ludowi swemu: Oto ja poślę ② wam pszenicę, i wino, i oliwę, i nasycicie się nimi: a nie dam was więcej pośmiewiskiem między narody.

20. I tego, który jest od północy ③ oddalę od was: i wypędzę go do ziemie bezdrożnej i pustej ④: oblicze jego ku morzu wschodniemu, a ostatek jego ku Morzu ostatecznemu ⑤: i wynidzie smród ⑥ jego, wystąpi zgniłość jego, bo się pyszno sprawował.

21. Nie bój się ziemio ⑦, raduj się a wesel się: bo uwielmożył Pan aby uczynił ⑧.

22. Nie bójcie się bydło polne ⑨: bo zrodziły ozdoby pustynie, bo drzewo przyniosło owoc swój, figa i winnica podały moc swoję.

23. I synowie Sion weselcie się, a radujcie się w Panu Bogu waszym: bo wam dał Nauczyciela sprawiedliwości, i uczyni, że spadnie na was deszcz ranny ⑩, i pozdny jako na początku.

24. I napełnią się gumna zbożem, a prasy opływać będą winem i oliwą.

25. I oddam wam lata, które zjadła szarańcza, chrząszcz, i rdza, i gąsiennica: wojsko moje wielkie, którem był posłał na was.

26. A tak jedząc jeść będziecie, i najecie się, a chwalić będziecie imię Pana Boga waszego, który uczynił dziwy z wami, a nie zawstydzi się lud mój na wieki:

27. Będziecie wiedzieć, że ja w pośrodku Izraela jestem, ja Pan Bóg wasz, a niemasz inszego: nie będzie zawstydzon lud mój na wieki.

28. I będzie potem: wyleję ducha ⑪ mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie waszy, i córki wasze: starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy waszy widzenia widzieć będą.

29. Lecz i na sługi ⑫ moje, i na służebnice w one dni wyleję ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień, i parę dymową.

31. Słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew ⑬ niż przydzie dzień Pański wielki a straszny.

32. I będzie: każdy któryby wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie: bo na górze Siońskiej ① i w Jeruzalem będzie wybawienie, jako rzekł Pan ②, i w ostatkach ③, których Pan wezwie.

---

① Przeze mnie Joela w tem miejscu.
② Dam wam urodzaje po powrocie z Babilonu.
③ Holofernesa, który napadł na Żydów po ich powrocie z Babilonu, a którego zabiła Judyta.
④ Porówn. Ozeasz 13, 7.
⑤ Śródziemnemu; — oznacza to wielką liczbę wojska.
⑥ Powstający z ciał pozabijanych.
⑦ Judzka.
⑧ Wielkie szkody, jakieś poniosła, większemi dostatkami wynagrodzi.
⑨ Z powodu braku pastwisk.
⑩ W październiku, w którym zasiewy zaczynano, i w Marcu (późny), żeby przy nim owoce lepiej dojrzały.
⑪ W dzień Zielonych Świątek. Dzieje Ap. r. 2.
⑫ Nie tylko na potomków Abrahama, ale i na pogan.
⑬ Porówn. Mat. 24, 29. Łuk. 21, 25.

---

① To jest, w Kościele Chrystusowym.
② Tak mnie tutaj, jak i innym prorokom. Izaj. 2, 3.
③ Będzie zbawienie, t. j. w dzień sądu ci tylko będą zbawieni, którzy w Kościele Boga wzywać będą; a także i reszta Żydów przyłączy się wtedy do Kościoła Chrystusowego.

ROZDZIAŁ III.

Grozi Pan wielkie utrapienie poganom, którzy lud jego dręczyli, a że je miał sądzić w padole Jozaphat, studnica z domu Pańskiego wynidzie, i Żydowska ziemia wiecznie będzie mieszkana.

1. Bo oto w one ④ dni, i czasu onego, gdy nawrócę ⑤ pojmanie Juda i Jeruzalem.

2. Zgromadzę wszystkie narody, i sprowadzę je na dolinę Jozaphat ⑥: i będę się tam z nimi sądził o lud ⑦ mój, i o dziedzictwo moje Izraelskie, które rozproszyli między narody, a ziemię moję podzielili.

3. O lud też mój rzucali los ⑧: i dawali pacholę na nierząd, a dzieweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale co mnie i wam Tyrze i Sydonie, i wszystka granico Palestyńska? izali wy mnie pomstę oddacie? a jeśli się wy nademną mścicie, barzo prędko wzajem oddam wam na głowę waszę.

5. Abowiem srebro moje i złoto zabraliście, a pożądane rzeczy moje, i co piękniejsze rzeczy wnieśliście do zborów waszych.

6. I syny Judzkie, i syny Jeruzalem przedawaliście synom Greków, żebyście je oddalili od ich granic.

7. Otoż ja wzbudzę ⑨ je z miejsca, na któreście je przedali: a oddam zapłatę ⑩ waszę na głowę waszę,

8. I zaprzedam syny wasze i córki wasze w ręce synów Judzkich, i zaprzedadzą je Sabejczykom ⑪ narodowi dalekiemu, bo Pan mówił.

9. Rozwołajcie to między narody, poświęćcie wojnę, pobudźcie mocarze: niech przystąpią, niech wyciągną wszyscy mężowie waleczni.

10. Potłuczcie pługi wasze na miecze, a motyki wasze na włócznie. Słaby niech mówi, żem ja mocny.

11. Wyrwicie się, a przydźcie wszyscy narodowie z okolice, a zgromadźcie się: tam uczyni Pan, że polęgą mocarze twoi.

---

④ W czasie sądu ostatecznego.
⑤ Do Kościoła Chrystusowego przyłączę.
⑥ Leżącą między Jerozolimą a górą, przez którą przepływa potok Cedron. Nazwę swą wzięła od króla Jozafata, który ją bramą tryumfalną na pamiątkę zwycięstwa nad Ammonitami i Idumejczykami przyozdobił; — tam także był grobowiec Jozafata, lubo zwłoki złożone były na Syonie. II. Par. 21, 1.
⑦ Będę rozprawiał z bezbożnymi, którzy lud mój Izraelski trapili.
⑧ Stosuje się to do losowania przez Amana uczynionego, aby wybrać dzień na wytępienie wszystkich Żydów. Ester. 3, 7. Również więźniów i łupy wojenne losem rozdzielano.
⑨ Odwołam.
⑩ To jest, prawem odwetu was ukarzę.
⑪ Etjopczykom, lub Arabom z Arabii Szczęśliwej. Jedno Saba było w Etjopii, a drugie w Arabii. To zaprzedanie Sebejczykom oznacza oddanie grzeszników na wieki w moc piekła.

12. Niech powstaną a przyciągną narodowie na dolinę Jozaphat: bo tam siedzieć będę, abych sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuście sierpy, bo się dostało żniwo (1): pódźcie a zstąpcie, bo pełna jest prasa i opływają prasy (2): bo się rozmnożyła złość ich.

14. Ludowie (3), ludowie w dolinie posieczenia (4): bo blizko jest dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i księżyc zaćmiły się, z gwiazdy zawściągnęły światłość (5) swoję.

16. A Pan z Sion zaryczy (6), a Jeruzalem (7) da głos swój: i poruszą się niebiosa i ziemia: a Pan nadzieja ludu (8) swego, i moc synów Izraelowych.

---

(1) Chrystus rozkaże Aniołom przy końcu świata, żeby złych ludzi zgro adzili w jedno miejsce jak snopy do jednego brogu. Porówn. Apok. 14, 15. Mat. 13, 39. 41.

(2) Bo wielką jest liczba grzeszników.

(3) Wiele narodów.

(4) Będą na dolinie Jozafata, i gdzie potępieni będą.

(5) Mowa tu nie o znakach poprzedzających sąd, lecz o samym ądzie; i mówi jak straszliwym będzie dzień ten. Izaj. 13, 10. Amos 8, 9.

(6) Chrystus, jako lew z pokolenia Judy, Apokal. 5, 5, ogłosi wyrok na bezbożnych.

(7) Z doliny Jozafata.

(8) T. j. sprawiedliwych, owołanych do ieczneg szczęścia.

17. A poznacie, żem ja Pan Bóg wasz, mieszkający na Sionie górze świętej mojej: i będzie Jeruzalem (1) święte, a obcy (2) nie przejdą przez nie więcej.

18. I będzie dnia onego: będą kropić góry słodkość, a pagórki popłyną mlekiem: a wszystkiemi strumieńmi Judzkimi (3) pójdą wody: a źródło z domu Pańskiego wynidzie, i obleje potok cierznia (4).

19. Egipt spustoszeniem będzie, a Idumea (5) pustynią wygubienia, za to, że niesprawiedliwie czynili przeciw synom Juda (6), i wylali krew niewinną w ziemi ich.

20. A Judzka ziemia (7) na wieki mieszkana będzie, a Jeruzalem do rodu i rodu.

21. I oczyścię krew ich (8), którejem był nie oczyścił, a Pan będzie mieszkał na Sionie.

---

(1) Niebieskie, czyli nieb o świętym przeznaczone.

(2) Gr esznicy. O jaw. 2, 15.

(3) Ziemi błogosławionyc w niebie.

(4) Hebr. Setim, gatunek cedru — jakiego zrobiono arkę — a oznaczającego nieśmiertelność, bo nigdy nie pruchniało.

(5) . j. potępieni.

(6) Synom Kościoła.

(7) Niebo. Izaj 6, 1.

(8) Pomszczę krew sprawiedliwych, której dotąd nie po ściłem.



PROROCTWO AMOS.

Amos, trzeci w rzędzie dwunastu mniejszych proroków, urodził się w mieście Tekua, w pokoleniu Judy (7, 14); za jmował się pasterstwem, i mimo braku nauki wykładanej w szkole p r o rockiej, choć nie był ani p r o r o k i e m a n i s y n e m p r o r o k a (Amos 4, 14) powołanym został na urząd proroka w królestwie Izraelskiem, gdzie spełniał swoje poselstwo w mieście Bethel, w ktoórem oddawano cześć złotemu cielcowi postawionemu przez Jerboama (III. Król. 13, 32. 33); i nie zważając na groźby kapłana pogańskiego Amazjasza i króla, mężnie potępił proroków fałszywych, jako prawdziwy posłaniec Boga. Prorokował za czasów Ozjasza króla Judzkiego i Jeroboama II króla Izraelskiego (1, 1). Księgę swoją napisał prawdopodobnie przed śmiercią Jeroboama II, gdyż nic nie wspomina o zaszłych wtedy w królestwie Izraelskiem rozruchach (IV. Król. 15, 8 — 22). Treść księgi Amosa przeważnie odnosi się do losów królestwa Izraelskiego; w pierwszych dwóch rozdziałach zapowiada klęski grożące królestwu Judzkiemu i Izraelskiemu i sąsiednim narodom; w czterech następnych potępia zbrodnie królestwa Izraelskiego i przepowiada straszne wojny, po których obalonem będzie (7, 1 — 9. 8 i 9, 1 — 10). Grozi Amazjaszowi bliskiemi nieszczęściami i mówi o Mesjaszu, o powrocie z niewoli i o nowem państwie Żydowskiem.

Na szczególną uwagę zasługują. 1°. Przepowiednia o zapędzeniu Syryjczyków nad brzegi rzeki Cyru (1, 5) co w 50 kilka lat później spełniło się. 2°. Zniszczenie Jerozolimy przez ogień (2, 5), co nastąpiło w 200 lat później. 3°. Zabranie mieszkańców królestwa Izraelskiego w strony północne (5, 6. 27. 7, 17.). Przepowiednia ta wypowiedziana w czasie najświetniejszej epoki królestwa Judzkiego i Izraelskiego, sprawdziła się również w kilkadziesiąt lat później. 4°. Powrót Izraelitów do kraju — co się spełniło po 300 latach, i 5°. Przepowiada przyjście Messjasza i nawrócenie pogan (9, 11. 12). Styl Amosa jest poetyczny, a przytem tchnący wielką prostotą; porównania wzięte są z obrazów życia pasterskiego, lecz mimo to tchną dobrym smakiem i godnością; a wnosząc z wiadomości geograficznych, historycznych i astronomicznych, przyznać mu należy wyższe wykształcenie, jakiego trudnoby spodziewać się po pasterzu. Słusznie uczynić możemy wniosek, że Amos nie był prostym pasterzem najemnikiem, lecz właścicielem trzody, człowiekiem zacnym, możnym i szanowanym, mogącym nabyć wiadomości naukowych i swobodnie opuścić zwierzchnią pieczę swej trzody, na rozkaz Boga powołującego na proroka.

ROZDZIAŁ I.

Czas prorokowania Amosa proroka, pomsta Pańska na krainy Damaszku, Filistynów, Thyru, Idumei, i Synów Ammon.

1. Słowa Amos, który był między pasterzmi z Thekue: które widział (1) nad Izraelem (2) za dni Ozyasza króla Judzkiego, i za dni Jeroboama syna Joasa króla Izraelskiego, przed dwiema laty trzęsienia (3) ziemie.

2. I rzekł: Pan z Sion zaryczy (4), a z Jeruzalem da głos swój: i płakały (5) ozdoby pasterzów, a uszedł wierzch Karmela (6).

3. To mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, i dla czterzech (7) nie nawrócę (8) go: iż pomłócili wozmi żelaznemi Galaad (9).

4. I poślę ogień do domu Azael (10), i pożrze domy Benadad.

5. I skruszę zaworę (11) Damaszku, wytracę obywatela z pola bałwańskiego, i trzymającego berło z domu rozkoszy (12): i będzie zaprowadzon lud Syryjski do Cyreny (13), mówi Pan:

6. To mówi Pan: Dla trzech występków Gazy (1), i dla czterzech nie nawrócę go: iż przenieśli pojmanie doskonałe (2), aby je zamknęli w Idumei.

7. A puszczę ogień na mury Gazy, i pożrze domy jej.

8. I wytracę obywatela z Azotu, i trzymającego berło z Askalonu, i obrócę rękę moję na Akkaron, i zginą pozostali z Philistynów, mówi Pan Bóg.

9. To mówi Pan: Dla trzech złości Tyru, i dla czterzech nie nawrócę go, dla tego, że zamknęli pojmanie doskonałe w Idumei, a nie wspomnieli przymierza braterskiego (3).

10. I puszczę ogień na mur Tyrski, i pożrze domy jego (4).

11. To mówi Pan: Dla trzech złości Edom i dla czterzech nie nawrócę go: przeto iż prześladował mieczem brata (5) swego, i zgwałcił miłosierdzie (6) swoje, i trzymał dłużej (7) zapalczywość swoję, i zagniewanie swe zachował aż do końca.

12. Puszczę ogień na Theman: i pożrze domy Bosry.

13. To mówi Pan: Dla trzech złości synów Ammon, i dla czterzech nie nawrócę go: dla tego, bo rozcinał brzemienne Galaad, żeby rozszerzył granice swe (8).

14. A rozniecę ogień na murze Rabba, i pożrze domy

---

(1) Zrozumiał z objawienia Bożego.
(2) Ściągające się do Izraela.
(3) Które się przytrafiło, kiedy Ozjasz usiłował przywłaszczyć sobie urząd kapłański, i za to trądem ukarany został. II. Par. 26, 20.
(4) Wyraz wprawdzie niewłaściwy, ale w ustach Amosa pasterza oznacza straszny głos Boga zagniewanego, którego do lwa przyrównywa.
(5) Zapłaczą pastwiska — pustoszone będą miasta, pałace, równie jak łąki i pola.
(6) Karmel był górą najurodzajniejszą; znaczy to, że nędza i głód wielki będzie w Izraelu.
(7) T. j. dla wielkich i licznych grzechów.
(8) Do mnie, przebaczając mu, lecz ukarzę jak zasłużył.
(9) Zdarzyło się to za Azaela, króla Syryjskiego. II. Król. 12, 31.
(10) Bo już wtedy Azael umarł, a po nim Benadad syn jego nastąpił.
(11) Bramy ryglami zabite.
(12) I króla Damaszku tronu pozbawię. Bujne i wspaniałe równiny Damaszku nazywają się tu rozkoszą.
(13) Mówi nie o Cyrenie leżącej w Afryce, lecz o tej, która jest w Medyi, dokąd Assyryjczycy zwyciężonych Damasceńczyków zapędzili. IV. Król. 16, 9.

---

(1) Prorokuje przeciw Filistyńczykom, którzy mieli pięć wielkorządztw, i tyleż miast głównych; obok czterech wymienionych piątem było Geth.
(2) Wszystkich Żydów, zabieranych do niewoli, sprowadzali do Idumei i tam ich sprzedawali, aby oddalić ich od ojczyzny i więcej zgnębić. Kiedy mianowicie tych niewolników z Judei wyprowadzili Filistyńczycy, nie wiadomo.
(3) Zawartego między Salomonem a Hiramem, królem Tyru. III. Król. 9, 13. Lub też może tu być mowa o przymierzu, jakie istnieć powinno między Żydami a Idumejczykami, pochodzącymi od Jakóba i Ezawa, synów Izaaka; a które Tyryjczycy rozrywali, podburzając Idumejczyków przeciw Żydom.
(4) Uczynił to Nabuchodonozor, a później Aleksander W.
(5) Synów Jakóba (Izraela), brata Ezawa.
(6) Należne jemu, jako bratu.
(7) Chald. n a w i e k i.
(8) Ażeby, wytępiwszy Galaadczyków, łatwiej mogli ziemię ich sobie przywłaszczyć.

jej w krzyku w dzień wojny, i z wichrem w dzień ruszenia[1].

15. I pójdzie Melchom[2] w niewolą, i on i książęta[3] jego społem, mówi Pan.

ROZDZIAŁ II.

Pomsta Pańska nad Moab, Juda, i Izraelem, a tym grozi takowe wytracenie, któremu ujść nie będą mogli, że wziąwszy wielkie dobrodziejstwa od Pana, nie byli tego wdzięczni, a owszem zakon jego odrzucili.

1. To mówi Pan: Dla trzech złości Moab, i dla czterzech nie nawrócę go: dla tego, że spalił kości króla Idumejskiego aż na popiół[4].

2. I puszczę ogień na Moab, i spali domy Karioth[5], i umrze w grzmocie Moab, w brzmieniu trąby:

3. I wytracę sędziego[6] z pośrodku jego, i wszystkie książęta jego pobiję z nim, mówi Pan.

4. To mówi Pan: Dla trzech złości Judy, i dla czterzech nie nawrócę go: przeto że odrzucił zakon Pański, a przykazania jego nie zachował: bo je zwiodły bałwany ich, za któremi chodzili ojcowie ich.

5. I puszczę ogień na Judę, i pożrze domy Jeruzalem.

6. To mówi Pan: Dla trzech złości Izraelowych, i dla czterzech nie nawrócę go: dla tego że przedał za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za bóty[7].

7. Którzy trą[8] barziej niż proch ziemski głowy ubogich, a drogę poniżonych[9] mijają: i syn, i ojciec jego chodzili do dziewki, aby gwałcili imię święte moje.

8. I na szatach zastawnych siadali podle każdego ołtarza, a wino skazanych[10] pili w domu Boga swego[11].

9. A jam wygładził Amorrhejczyki od oblicza ich: którego wysokość cedrów wysokość: a on duży jako dąb: i starłem owoc jego z wierzchu, a korzenie jego ze spodku.

10. Jam jest, którym uczynił, żeście wyszli z ziemie Egiptskiej, a wodziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiedli ziemię Amorrhejczyka.

11. I wzbudziłem z synów waszych proroki, a z młodzieńców waszych Nazarejczyki: izali nie tak jest synowie Izraelowi, mówi Pan?

12. A będziecie Nazarejczykom podawać wino[12]: a prorokom rozkażecie, mówiąc: nie prorokujcie.

13. Otóż ja będę skrzypiał pod wami jako skrzypi wóz nałożony sianem.

14. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocny nie otrzyma siły swojej: i mocarz nie wyzwoli dusze swojej.

15. I dzierżący łuk nie ostoi się: a prędki nogami swemi nie będzie wybawion: a kto wsiada na koń, nie zachowa dusze swej.

16. I kto mężnego serca między mocarzami, nago uciekać będzie dnia onego, mówi Pan.

---

[1] Gdy przerażeni nie będą wiedzieli, gdzie się obrócić.
[2] Moloch, bóstwo Ammonitów.
[3] LXX. Kapłani i książęta.
[4] Króla Idumei, który z Joramem i Jozafatem wojował przeciw nim, IV. Król. roz. 3, po śmierci jego pastwiąc się jeszcze nad nim.
[5] Jestto imię pospolite: miasta. Tutaj uważane jest za stolicę ziemi Moab. Porówn. Jerem. 48, 24.
[6] Króla.
[7] Że uwiedzeni najmniejszym datkiem niesprawiedliwie sądzili.
[8] Hebr.: depcą, nieludzko z ubogimi się obchodzą.
[9] Sprawy ludzi biednych potępiają.
[10] Chald.: pili wino z wydzierstwa.
[11] Według niektórych tłomaczów: w domu bogów swoich.
[12] Co zakazanem było przez prawo. Num. 6, 3

ROZDZIAŁ III.

Pomsta Boża na lud Izraelski, że drogi Boże porzucili, i o skażeniu ich Bałwanów.

1. Słuchajcie słowa, które Pan mówił na was synowie Izraelowi, na wszystek rodzaj, którym wywiódł z ziemie Egiptskiej, mówiąc:

2. Tylkom was poznał[1] ze wszech rodzajów ziemskich: dla tego nawiedzę[2] na was wszystkie nieprawości wasze.

3. Izali pójdą dwa społem, jeśli się nie zgodzą[3]?

4. Izali ryknie lew[4] w lesie jeśli obłowu mieć nie będzie? izali szczenię lwie wypuści głos swój z legowiska swego, jeśli czego nie ułapi?

5. Izali wpadnie ptak do sidła na ziemi bez ptasznika? Izali wezmą sidło z ziemie pierwej niźli co ułapi[5]?

6. Aza zabrzmi trąba w mieście, a lud się nie zlęknie? aza będzie złe w mieście, którego by Pan nie uczynił?

7. Bo nie czyni Pan[6] Bóg słowa, jeśliby nie objawił tajemnice swej sługom swoim prorokom.

8. Lew zaryknie, któż się nie zlęknie? Pan Bóg mówił, któż prorokować nie będzie?

9. Dajcież słyszeć w domiech Azothu, i w domiech ziemie Egiptskiej[7], a rzeczcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie szaleństwa wielkie w pośrodku jej, i potwarz cierpiące w skrytościach[8] jej.

10. I nie umieli czynić prawości, mówi Pan, skarbiąc nieprawość i łupieztwo w domach swoich.

11. Przetoż to mówi Pan Bóg: Będzie uciśniona i okrążąna ziemia: i zdarta będzie z ciebie moc twoja, a rozchwyco domy twoje.

12. To mówi Pan: Jako gdyby wyrwał pasterz z paszczeki lwiej dwie goleni, abo koniec ucha: tak wyrywani[9] będą synowie Izraelowi, którzy mieszkają w Samaryi na stronie łóżka, i na łożu[10] Damaszku.

13. Słuchajcie, a oświadczajcie w domu Jakóbowym, mówi Pan Bóg zastępów:

14. Bo w dzień, gdy nawiedzać[11] pocznę przestępstwa Izraelowe, nawiedzę go, i ołtarze[12] Bethel: i obcięte będą rogi ołtarzowe, i upadną na ziemię.

15. I porażę dom zimny z domem letnym[13]: a zginą domy z kości[14] słoniowej, i będą rozwalone domy mnogie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

Grozi żonom ludzi mocnych, pod imieniem krów, groźbą chce przywieść syny Izraelskie ku nawróceniu do Pana Boga swego.

1. Słuchajcie słowa tego krowy tłuste[15], które jesteście na górze Samaryjskiej, które potwarz czynicie nędzni-

---

[1] Was tylko wybrał jako naród szczególny.
[2] Ukarzę, abyście przez pokutę do mnie się nawrócili.
[3] Myśl ta: nie zgadzacie się ze mną, przeto nie będę za wami chodził, i opuszczę was.
[4] T. j. nie darmo wołam przez proroków, bo wy nie widzicie gniewu mego; jak lew, gdy co ułowi, ryczy, tak i ja was pewno ułowię.
[5] Za sprawą Boga przez wrogów zwyciężeni będziecie; nie oddalę Assyryjczyków z Samaryi, dopóki jej nie zdobędą i nie spustoszą.
[6] Nie masz klęski, którejby Bóg nie dopuścił, bo On wszystkie nieszczęścia grożące miastom, objawia prorokom, aby później zrozumieli wszyscy, że stało się to za sprawą Boga.
[7] Którzy mię słuchacie, wezwijcie Palestyńczyków i Egipcjan, aby ci, będąc świadkami dobrodziejstw moich dla tego ludu, widzieli też jego ukaranie.
[8] T. j. w Samaryi.
[9] Bardzo mało zostanie ocalonych.
[10] Łoże oznacza tu pomoc Damasceńczyków, na których liczyli Żydzi.
[11] Karać.
[12] Poobalam ołtarze pogańskie w Bethel.
[13] Bogaci mieli rezydencye zimowe i letnie.
[14] Ozdobione kością słoniową.
[15] Magnaci.



161. JEZUS PRZEMAWIA DO LUDU NA GÓRZE. Ś. Mat. 5, 1.

kom, a niszczycie ubogie: które mówicie panom① swym: Przynieście, a będziem pić.

2. Przysiągł Pan Bóg na świętobliwość swoję: że oto dni przydą na was, a wyniosą was na drzewcach②, a ostatki wasze w garncach warzących③.

3. I dziurami④ wynidziecie, jedna przeciw drugiej, a będziecie zarzucone do Armon⑤, mówi Pan.

4. Chodźcież do Bethel⑥, a niezbożnie czyńcie: do Galgal, a rozmnażajcie przestępstwo: a przynoście poranu ofiary wasze, przez trzy dni dziesięciny⑦ wasze.

5. I ofiarujcie z kwaszonego⑧ chwałę: a nazywajcie dobrowolne ofiary: a opowiadajcie: boście tak chcieli synowie Izraelscy, mówi Pan Bóg.

6. Ztądże i ja dałem wam strętwienie⑨ zębów we wszech mieściech waszych, i niedostatek chleba po wszech miejscach waszych, a nie nawróciliście się do mnie, mówi Pan.

7. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa: a spuszczałem deszcz na jedno miasto, a na drugie miasto nie spuszczałem: część jedna dżdżem polana była, a część, na którą nie spuszczałem⑩ dżdżu wyschła.

8. I przyszły dwie i trzy miasta do jednego miasta, aby wodę piły, i nie napiły się: a nie nawróciliście się do mnie, mówi Pan.

9. Karałem was wiatrem palącym, i suszą, mnóstwo ogrodów waszych, i winnic waszych: oliwnice wasze i figownice wasze pożerała gąsiennica: a nie wróciliście się do mnie, mówi Pan.

10. Puściłem na was śmierć⑪ na drodze Egiptskiej, pozabijałem mieczem młodzieńce wasze aż do pojmania koni waszych: i uczyniłem, że przyszła zgniłość obozów waszych w nozdrze wasze: a nie wróciliście się do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was jako wywrócił Bóg Sodomę i Gomorrę, i staliście się jako głownia porwana z ognia: a nie wróciliście się do mnie, mówi Pan.

12. Przetoż to uczynię tobie Izraelu: a gdyć to uczynię, przygotuj się na zabieżenie⑫ Panu Bogu twemu Izraelu.

13. Bo oto tworzący góry i stwarzający wiatr⑬, i oznajmujący człowiekowi mowę⑭ swoję, czyniący mgłę poranną⑮, a chodzący po wysokościach ziemie⑯: Pan Bóg zastępów imię jego.

---

① Królom i książętom.
② Assyryjczycy w tryumfie głowy wasze na drzewcach utkwione obnosić będą.
③ Ciężko trapić was będą.
④ Przez mury rozwalone przez nieprzyjaciół.
⑤ Uprowadzą was do Armenii.
⑥ Szyderczo mówi to prorok.
⑦ Żydzi trzy razy na rok chodzili do świątyni i przynosili dziesięciny, które spożywali z kapłanami; podobnie Żydzi bezbożni trzy kroć w roku chodzili do świątyń pogańskich, ofiary przynosili, i spożywali je z kapłanami bałwanów; — to właśnie wyrzuca im prorok.
⑧ Ofiara chleba kwaszonego była przez prawo zakazana. Lewit. 2, 11. 7, 12; nakazywano tylko ofiarę z przaśników.
⑨ Rozumie się z głodu.
⑩ Żebyście nie sądzili, że to się dzieje w zwykłym porządku natury.
⑪ Gdy głód wzmagał się, posłano po zboże do Egiptu; posłańców tych Bóg śmiercią dotknął, lub też zbójcy pozabijali. Odnosić się to także może do tego, co opisuje IV. Król. 13, 7.
⑫ Jeśli klęski minione lekkiemi się tobie wydają, to przygotuj się na inne cięższe. Albo ten sens: gdy będziesz w Assyryi, nie trać odwagi; a później, gdy usłyszysz opowiadanie Ewangelii, przyłącz się do uczniów Chrystusa.
⑬ Przyjmij Chrystusa wszechmocnego, który cię od wszelkiego złego wybawić może.
⑭ LXX oznajmujący na ludzi Chrystusa swojego; bo Chrystus jest jedyny Synem Ojca, jedynem Słowem, przez które wszystko mówi, stwarza, rozkazuje i rządzi.
⑮ Zsyłający światłość i ciemności.
⑯ Wszystko bowiem na ziemi jest jakby pod nogami Boga.

ROZDZIAŁ V.

Żałuje upadu Izraelskiego, wzywając je ku szukaniu Pana Boga, aby tak mogli ujść karania za grzechy swoje, odrzuca od siebie ich święta i ofiary.

1. Słuchajcie słowa tego, które ja wznoszę na was narzekanie. Dom Izraelów upadł①, a więcej nie powstanie②.

2. Panna③ Izraelska porzucona④ jest na ziemię swoje, niemasz ktoby ją podniósł.

3. Bo to mówi Pan Bóg: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie się w nim sto: a z którego wychodziło sto, zostanie w nim dziesięć w domu Izraelowym⑤.

4. Bo to mówi Pan domowi Izraelowemu: Szukajcie mię, a żyć będziecie.

5. A nie szukajcie Bethela, do Galgala nie chodźcie, i do Bersabei nie przejdziecie: bo Galgala w niewolą⑥ zaprowadzona będzie, a Bethel będzie niepożyteczną.

6. Szukajcie Pana, a żyjcie⑦: aby snać nie zagorzał jako ogień dom Józefów⑧, i pożrze, a nie będzie ktoby ugasił Bethel.

7. Którzy sąd w piołun⑨ obracacie, a sprawiedliwość na ziemię opuszczacie.

8. Tego, który uczynił wóz niebieski, i kosę⑩, i który obraca ciemności w zaranie, i dzień w noc odmienia: który woła wód morskich, i wylewa je na oblicze ziemie, Pan imię jego.

9. Który się uśmiecha⑪ zburzeniu mocnego, i spustoszenie⑫ na mocarza przywodzi.

10. Nienawidzieli strofującego w bramie⑬: a mówiącym doskonale brzydzili się.

11. Przetoż ponieważeście łupili ubogiego, a korzyść wyborną braliście od niego: domy z kamienia kwadratowego⑭ zbudujecie, a nie będziecie mieszkać w nich: winnic barzo miłych nasadzicie, a wina ich pić nie będziecie.

12. Bom poznał mnogie złości wasze, i mocne grzechy wasze: nieprzyjaciele sprawiedliwego⑮ biorący dar, a ubogie tłumiący w bramie⑯:

13. Przeto roztropny czasu onego⑰ milczeć będzie: bo czas zły jest.

14. Szukajcie dobra, a nie złości, żebyście żyli: a będzie Pan Bóg zastępów z wami, jakoście mówili.

15. Miejcie złość w nienawiści, a miłujcie dobro, i postanówcie w bramie sąd, owa się Pan Bóg zastępów zmiłuje nad ostatkiem Józefa⑱.

16. Przetoż to mówi Pan Bóg zastępów panujący: po

---

① Upadnie.
② Bo dziesięć pokoleń z niewoli nie powróciło.
③ Królestwo. Żydzi miasta i królestwa potężne pannami nazywają; — może dla tego, że nad całością ich czuwać ciągle należy.
④ Od oręża nieprzyjacielskiego i głodu.
⑤ W dziesięciu pokoleniach; oznacza to straszną klęskę.
⑥ Lubo Galgal było w pokoleniu Judy, będzie jednak zabrane do niewoli, gdyż było na pograniczu dziesięciu pokoleń.
⑦ A żyć będziecie.
⑧ Królestwo Izraelskie. Efraim był synem Józefa; a Efraim, z którego pochodził Jeroboam, oznacza często dziesięć pokoleń.
⑨ Zamiast uczynków sprawiedliwych grzechy popełniacie.
⑩ Wóz niebieski, zwany Arcturus, znaczy gwiazdy północne. Orion, czyli kosa, znaczy gwiazdy południowe; — myśl zatem ta, że Bóg wszystkie ciała niebieskie stworzył.
⑪ T. j. który i możnych przez kary swe upokarza.
⑫ LXX nędzę.
⑬ Proroków posyłanych do zgromadzeń zwykle w bramach miasta odbywanych.
⑭ Z bogactw niegodziwie nabytych — ale mieszkać w nich nie będziecie, bo was zabiorą w niewolę nieprzyjaciele.
⑮ Ciemiężcy ludzi sprawiedliwych.
⑯ Niesprawiedliwie sądzący. — W bramach miejskich odbywano sądy.
⑰ Gdy niesprawiedliwość wszędzie panuje.
⑱ Królestwem Izraelskiem. Patrz wyż. wiersz 6. Nota.

wszech ulicach narzekanie(1): a po wszech miejscach, które po stronach(2) są rzeką: Biada, biada: I będą przyzywać oracza na płacz, a do narzekania tych, którzy umieją narzekać.

17. I po wszech winnicach będzie narzekanie: bo pójdę przez pośród(3) ciebie, mówi Pan.

18. Biada żądającym(4) dnia Pańskiego: cóż wam po nim(5)? dzień ten Pański ciemność, a nie światłość.

19. Jako gdyby uciekał mąż przede lwem, a zabiegł mu niedźwiedź: a wszedłby do domu i podparł się ręką swą na ścienie, ukąsiłby go wąż.

20. Izali nie ciemność dzień Pański, a nie światłość: i mrok a nie jasność w nim(6)?

21. Mam w nienawiści i odrzuciłem święta wasze: ani przyjmę woni gromad waszych.

22. A jeśli mi ofiarować będziecie całopalenia i dary wasze nie przyjmę: i na śluby tłustych rzeczy waszych nie wejrzę.

23. Odejmi odemnie zgiełk pieśni twoich, i piosnek liry twojej, słuchać nie będę.

24. I odkryje się sąd jako woda, a sprawiedliwość jako potok gwałtowny(7).

25. Izaliście mi ofiary i obiatę ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat(8), domie Izraelski?

26. I nosiliście namiot(9) Molokowi waszemu, i obcaz bałwanów waszych, gwiazdę(10) Boga waszego, któreście działali sobie.

27. I uczynię, że się przeprowadzicie za Damaszek(11), mówi Pan Bóg zastępów imię jego.

ROZDZIAŁ VI.

Grozi Pan pysznym, i rozkosznym zatracenie, i zaprowadzenie pospołu, i z innym ludem Izraelskim, którego się pychą brzydzi.

1. Biada, którzyście bogaci na Sionie, a ufacie w górze(12) Samaryjskiej: co celniejszy, głowy(13) ludów, chodzący z pompą do domu(14) Izraelskiego.

2. Zajdźcie do Chalane(15), a obaczcie, a z onąd idźcie do Emath(16) wielkiego, i znidźcie do Geth(17) Palestyńskiego, i do co lepszych(18) królestw tych, jeśli szersza jest granica ich niż granica wasza.

3. Którzyście odłączeni na dzień zły: a przybliżacie się do stolice nieprawości(1).

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozpustujecie na pościelach waszych: którzy jadacie baranka z trzody, i cielce z pośrodku stada(2).

5. Którzy śpiewacie przy dzwięku arfy: mniemali, że mieli jako Dawid naczynia śpiewania.

6. Którzy piją czasami wino, a przedniejszym się olejkiem namazują, a nic się nie użalili skruszenia(3) Józefowego.

7. Przeto teraz wyprowadzą się na przodku prowadzących się(4): a będzie odjęte spiknienie rozpustnych.

8. Przysiągł Pan Bóg na duszę swoję, mówi Pan Bóg zastępów: Brzydzę się ja pychą Jakóbową(5), a domów jego nienawidzę, i wydam(6) miasto z obywatelmi jego.

9. A jeśli się zostanie(7) dziesięć mężów w domu jednym, i ci pomrą.

10. I weźmie go blizki jego, i spali go, aby wyniósł kości z domu: i rzecze temu, który jest wewnątrz domu. Jestli jeszcze u ciebie?

11. A on odpowie: Już koniec. I rzecze mu: Milcz, a nie wspominaj imienia Pańskiego(8).

12. Bo oto Pan rozkaże(9), i skarze dom więtszy obaleniem, a dom mniejszy porysowaniem.

13. Izali biegać mogą konie po skałach, abo mogą orać bawołami(10): żeście przemienili sąd w gorzkość, a owoc sprawiedliwości w piołun?

14. Którzy się radujecie w niczem(11): którzy mówicie: Izali nie mocą naszą wzięliśmy sobie rogi(12)?

15. Bo oto wzbudzę na was domie Izraelów, mówi Pan Bóg zastępów, naród(13): i skruszy was od weszcia do Emath, aż do potoku puszcze.

ROZDZIAŁ VII.

O zawiedzeniu do więzienia ludu Izraelskiego, jako bałwański ksiądz odganiał proroka, aby nie prorokował, a jako mu na to odpowiedź dał.

1. To mi ukazał Pan Bóg: a oto twórca szarańczej na początku wyrastających rzeczy(14) ode dżdżu pozdnego, a oto pozdny po postrzyżeniu królewskiem(15).

2. I stało się gdy dokonała jeść trawy ziemie, rzekłem: Panie Boże bądź miłościw proszę: któż wzniesie Jakóba, bo jest maluczki(16).

---

(1) Dodaj: będzie.
(2) We wszystkich miastach i okolicach.
(3) Jakby piorun wszystko niszczący.
(4) Wzywającym szyderczo kary Boskiej.
(5) Na cóż go tak żądacie? Klęski on wam a nie radość przyniesie.
(6) Niezawodnie dzień pomsty Bożej klęski straszne sprowadzi.
(7) Sprawiedliwość Boga straszną karę zeszle.
(8) W drugim roku po wyjściu z Egiptu składano ofiary i przybytek poświęcono; Exod. 40. Lewit. 9, 10. Num. 7; tutaj jednak według zwyczaju przyjętego przez piszących księgi święte, położono całą liczbę lat 40—lubo ich tylko 38 było.
(9) Przez ten czas, kiedyście byli na puszczy, nosiliście niekiedy na barkach ołtarz Molocha. — Num. 25, 1. kiedy grzesząc z córkami Moabitów czcili Beelfegora.
(10) Według Ś. Hieron. była to gwiazda Wenery, która zrana słońce poprzedza, i dla tego też zaranną się nazywa; — a wieczorem zaś nazywa się zorzą wieczorną.
(11) Do Assyryi, jak widać w IV. Król. 17, 6.
(12) W potęgę i siłę królestwa Izraelskiego, sądząc, że ono nigdy nie zginie, równie jak bogactwa wasze.
(13) Możni, panowie w królestwie.
(14) Do zgromadzenia ludu.
(15) Miasto w Babilonii, zwane później Ktezyfon. Gen. 10, 10.
(16) Antiochii, blizko Damaszku, nazwane wielkiem dla odróżnienia od Emath mniejszego, przezwanego później Epifanią, od Antiocha Epifanesa.
(17) Jedno z pięciu wielkorządztw Filistyńskich.
(18) Idźcie i rozpatrzcie najlepsze miasta w Syryi, a obaczycie, że Samarya i Syon przewyższa je.

(1) Żebyście byli poddanymi występnego króla Assyryjskiego.
(2) Najtłustsze barany i cielce.
(3) Nie żałowali ziomków swych Izraelitów, widząc ich w niedostatku.
(4) Tak, że którzy są pierwszymi w zamożności, pierwsi zabrani będą do niewoli.
(5) Dziesięciu pokoleń, lub też całego Izraela; jak tłómaczy Ś. Hieronim.
(6) Assyryjczykom.
(7) Ukryje przed grożącą śmiercią.
(8) Że Bóg jest sprawcą tylu nieszczęść.
(9) Postanowił, i ukarze królestwo dziesięciu pokoleń wieczną niewolą, a królestwo Judzkie (złożone z dwóch pokoleń), niewolą 70 lat.
(10) Podobnie i wy przy zepsutych obyczajach waszych, nie znosicie jarzma mojego.
(11) W waszych bałwanach i czczych dostatkach.
(12) Mocą naszą wyciężaliśmy królów obcych, broniąc królestwo nasze.
(13) Assyryjczyków i Chaldejczyków.
(14) Bóg na początku wiosny przygotowujący liczne wojsko Assyryjczyków.
(15) T. j. po spustoszeniu pierwszem pod dowództwem króla Assyryjczyków, kiedy część Izraela wzięto do niewoli. Po tem spustoszeniu powróciły czasy pomyślne za Ezechiasza — lecz znowu Sennacheryb w czternastym roku panowania Ezechiasza do reszty królestwo Judzkie pustoszył, tak że tylko Jerozolima była oszczędzoną. — IV. Król. 18; prosi zatem prorok, aby Bóg do szczętu królestwa nie obalił.
(16) Mała liczba mieszkańców została.

3. Zmiłował się Pan nad tem: Nie będzie①, rzekł Pan.

4. To mi ukazał Pan Bóg: a oto wołał sądu do ognia② PAN Bóg: i pożarł przepaść wielką, i zjadł część pospołu.

5. I rzekłem: Panie Boże przestań, proszę: kto wzniesie Jakóba, bo maluczki jest?

6. Zmiłował się Pan nad tem: Lecz i to nie będzie③, rzekł Pan Bóg.

7. To mi ukazał Pan: A oto Pan stojący na murze potynkowanym, a w ręce jego kielnia murarska.

8. I rzekł Pan do mnie: Co ty widzisz Amos? i rzekłem, kielnią murarską. I rzekł Pan: Oto ja położę kielnią w pośrodku ludu④ mego Izraelskiego: nie przydam więcej tynkować go.

9. I obalone będą wyżyny bałwańskie, a świątynie Izraelowe spustoszone będą, i powstanę na dom Jeroboama⑤ z mieczem.

10. I posłał Amazyasz kapłan Bethel do Jeroboama króla Izrael, mówiąc: powstał⑥ przeciw tobie Amos w pośrodku domu Izraelowego: nie będzie mogła ziemia znieść wszystkich mów jego.

11. Bo to mówi Amos: Od miecza umrze⑦ Jeroboam, a Izrael pojmany przeprowadzi się z ziemie swej.

12. I rzekł Amaziasz do Amos: Który widzisz⑧ idź, uciecz do ziemie Judzkiej, a jedz tam chłeb, i tam prorokuj.

13. A w Bethel nie przyczyniaj więcej prorokować: bo świątynią jest królewską⑨, i domem królestwa jest.

14. Odpowiedział Amos, i rzekł do Amazyasza: Nie jestem prorokiem, i nie jestem synem proroka⑩: alem ja skotarz obrywający leśne figi.

15. I wziął mię Pan, gdym chodził za bydłem: i rzekł Pan do mnie: Idź prorokuj do ludu mego Izraelskiego.

16. A teraz słuchaj słowa Pańskiego: Ty mówisz: Nie będziesz prorokował na Izraela, a nie będziesz kropił⑪ na dom bałwana.

17. Przetoż to mówi Pan: Żona twoja w mieście nierząd płodzić⑫ będzie: a synowie twoi, i córki twoje od miecza polęgą: a ziemia twoja sznurem pomierzona⑬ będzie: a ty w ziemi splugawionej⑭ umrzesz, a Izrael pojmany przeniesie się z ziemie swej.

ROZDZIAŁ VIII.

Grozi Pan pomstę ludu łakomemu, o zaćmieniu słońca, i odmienienie świąt w żałobę, i o głodzie słowa Bożego.

1. To mi ukazał Pan Bóg: a oto hak owocu⑮.

2 I rzekł: Co ty widzisz Amos? i rzekłem: Hak owocu.

---

① Dodaj: zupełnego wytępienia.

② Pragnął zemsty, żeby ukarać. - Przez ogień rozumieć można Teglatfalazara, który po Phulu, krolu Assyryjskim, jakby ogień z wielkim tłumem wojska napadł na Izraelitów i wielu mieszkańców pokoleń: Rubena, Gada, połowy Manassesa, Neftali, Asora i Zabulona do Assyryi uprowadził. IV. Król. 15, 29. Bóg ubłagany modłami Amosa resztę ludu Żydowskiego ocalił i od niewoli obronił.

③ Nie zginie zupełnie.

④ Przestanę tynkować t. j. naprawiać rozwaliny narodu, — przedstawianego tu pod przenośnią muru.

⑤ Syna Joasa, wnuka Jehu, a ojca Zacharjasza. Sellum zabił Zacharjasza, a królestwa jego potomkom swoim zostawił. Porówn. IV. Król. 15, 13. 14.

⑥ Pokój publiczny zakłóca — lud zniecierpliwiony rzuci się na niego, jeśli ty temu nie zaradzisz.

⑦ Właściwie syn jego Zacharjasz. Patrz w. 9. Nota.

⑧ Widzący, t. j. proroku,.... tam cię karmić i szanować będą....

⑨ Które pierwszy Jeroboam król dla czci cielca przeznaczył.

⑩ Chociaż teraz prorokuję, z powołania pasterzem jestem; Bóg mię posłał, kiedym o tem wcale nie myślał.

⑪ Nie przepowiadaj rzeczy smutnych przeciw Bethel.

⑫ Ze zwycięzkimi Assyryjczykami, dla ocalenia swego życia.

⑬ Rozdzielona między Assyryjczyków.

⑭ Czcią bałwanów, t. j. w Assyryi.

⑮ Jak owoc umieszczony wysoko hakiem się zrywa, tak też przemocą do niewoli lud wszystek zabranym będzie.

I rzekł Pan do mnie: Przyszedł koniec na lud mój Izraelski, nie przydam więcej, abym go minął.

3. A będą skrzypieć zawiasy kościelne① w on dzień, mówi Pan Bóg: wiele ich pomrze: na każdem miejscu milczenie rozrzucone będzie.

4. Słuchajcie tego, którzy trapicie ubogiego, a czynicie, że giną niedostateczni na ziemi,

5. Mówiąc: kiedy minie miesiąc②, i będziem przedawali towary: i sobota, i otworzymy zboże, abyśmy umniejszali miary, a przyczyniali syk'a, i podrzucali szale zdradliwe,

6. Abyśmy dostali za srebro nędzników③, a ubogich za bóty, a żebyśmy plewy pszeniczne przedali.

7. Przysiągł Pan przeciw pysze Jakóbowej: jeźliże zapomnię aż do końca wszystkich uczynków ich.

8. Izali dla tego nie poruszy się ziemia, a płakać będzie wszelki obywatel jej, i wzbierze wszystek jako rzeka④, i będzie wygnany i zbieży jako potok Egiptski.

9. I będzie dnia onego, mówi Pan Bóg: zajdzie słońce w południe⑤, i uczynię, że się zaćmi ziemia w dzień jasności:

10. I obrócę święta wasze w płacz, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie: i obłokę wór na wszelki grzbiet wasz, a na każdą głowę obłysienie: i położę ją jako żałobę jednorodzonego, a ostateczne rzeczy jej jako dzień gorzki.

11. Oto dni idą, mówi Pan: i puszczę głód na ziemię: nie głód chleba, ani pragnienie wody: ale słuchania słowa Pańskiego⑥.

12. I wzruszą się⑦ od morza, aż do morza, i od północy aż na wschód, będą obchodzić szukając słowa Pańskiego, a nie najdą.

13. Onego dnia zemdleją panienki piękne, i młodzieńcy⑧ dla pragnienia.

14. Którzy przysięgają przez grzech⑨ Samaryi, a mówią: Żywie Bóg twój Dan, i żywie też droga⑩ w Bersabei upadną a nie powstaną więcej.

ROZDZIAŁ IX.

Grozi Pan tak spustoszyć złośliwe, że żaden ujść nie będzie mógł, wszakoż potem ma wzbudzić dom Dawidów, a więzienie Izraelskie wywieść z wielkiem ich szczęściem.

1. Widziałem⑪ Pana stojącego na ołtarzu, i rzekł⑫: Uderz w zawiasę⑬, i niech się wzruszą napróżniki: bo łakomstwo na głowie wszystkich, a ostatek ich mieczem pobiję; nie będą mogli uciec. Ucieką, a nie będzie zachowan z nich, który uciecze.

2. Choćby zstąpili aż do piekła⑭, ztamtąd wywiedzie

---

① T. j. wtedy, gdy bramy kościelne wyłamywać będą. Wyraz zawiasy inni z hebraj. tłómaczą pieśni — a zatem ten sens być może: a obrócą się w wycie pieśni — t. j. zawiasy skrzypieć będą.

② T. j. nów miesiąca i Szabat, żebyśmy mogli pszenicę sprzedawać; bo wam się zdaje przez chciwość, że dni uroczyste nigdy się nie kończą.

③ Abyśmy w ten sposób przywiedli ubogich do nędzy, i zmusili ich do oddania się nam za niewolników (za małą nawet wartość trzewików).

④ T. j. gdy będą prowadzeni w niewolę, zdawać się będzie, że są niepoliczonymi; nakształt rzeki, która z brzegów występuje; lecz gdy przybędą do wielkiej krainy Assyryjskiej, zdawać się będą ludem małym, jak małą jest rzeka w porównaniu z massami wód morza, do którego wpada.

⑤ Zdawać się będzie przerażonym Żydom, że słońce się skrywa.

⑥ Uczynię, że w czasie oblężenia i zdobycia Samaryi proroków Żydzi szukać będą, aby się dowiedzieć o swym losie, lub poradzić, co czynić wypada dla obrony ojczystej ziemi.

⑦ Wszędzie gorliwie szukać będą proroka.

⑧ Nad łatwiej litują się ludzie z przyczyny ich płci lub lat młodocianych.

⑨ I panny i młodzieńcy wyginą za karę uczestnictwa w bałwochwalstwie.

⑩ Nie tylko na cielców w Dan przysięgali się, lecz nawet na drogę wiodącą do bałwana, postawionego w Bersabei.

⑪ W widzeniu proroczem.

⑫ Do anioła, który Mu towarzyszył.

⑬ Bramy Kościelnej, na znak upadku kościoła i niewoli całego narodu.

⑭ T. j. nikt w żaden sposób kary nie uniknie.

je ręka moja: i choćby wstąpili aż do nieba, ztamtąd je ściągnę.

3. I choćby się skryli na wierzch Karmela, ztamtąd szperając wezmę je: i choćby się skryli od oczu moich do głębokości morskiej, tam rozkażę wężowi①, a będzie je kąsał.

4. A jeśli pójdą w niewolą przed nieprzyjacioły swemi, tam rozkażę mieczowi, i pobije je: i położę oczy moje na nie, na złe, a nie na dobre.

5. A Pan Bóg zastępów②, który się dotyka ziemie, a zniszczeje, i płakać będą wszyscy mieszkający na niej: i wzbierze jako potok wszelki, a ściecze jako rzeka Egiptska.

6. Który buduje na niebie wysokie mieszkanie swoje, a snopek③ swój na ziemi zasadził: który przyzywa④ wód morskich, i wylewa je na oblicze ziemie: Pan imię jego.

7. Izali nie jako synowie Murzyńscy, wy jesteście mi synowie Izraelscy⑤, mówi Pan? izali nie Izraela wywiodłem z ziemie Egiptskiej, a Palestyny z Kappadocyi⑥, a Syryany z Cyreny?

8. Oto oczy Pana Boga na królestwo grzeszące, a zetrę je z oblicza ziemie: wszakoż wygładzając⑦ nie wygładzę domu Jakóbowego, mówi Pan.

① Jakimś potworom morskim.
② Nie próżne są to pogróżki — bo z Wszechmocnym sprawa.
③ T. j. ogień, powietrze i wodę.
④ Któremu i morza są posłuszne.
⑤ Nie za potomków świętych ojców, lecz za obcych za murzynów was, uważam.
⑥ Patrz Deut. 2, 23. Jerem. 47, 4.
⑦ Nie zupełnie wytracę, nie zgubię do szczętu.

9. Bo oto ja rozkażę, i wskrzeszę① między wszemi narody dom Izraelów, jako wskrzeszają pszenicę w rzeszecie: a nie wypadnie kamyk② na ziemię.

10. Od miecza pomrą wszyscy grzesznicy ludu mego: którzy mówią: Nie przybliży się, ani przydzie na nas złe.

11. Onego③ dnia podniosę przybytek Dawidów, który upadł, i zbuduję znowu rozpadliny murów jego, a co się było obaliło naprawię, i znowu zbuduję ji jako za dni dawnych④.

12. Żeby posiedli ostatek Idumei⑤, i wszystkie narody: przeto iż wzywano⑥ imienia mego nad nimi, mówi Pan czyniący to.

13. Oto dni idą, mówi Pan: i zajmie oracz żeńca, a który depce winne jagody, siejącego nasienie⑦: i kropić będą góry słodkością, a wszystkie pagórki wyprawione będą.

14. I wrócę⑧ pojmanie ludu mego Izraelskiego: a będą budować miasta spustoszone⑨, i będą mieszkać: w nich i będą też sadzić winnice i pić wino ich, i naczynią sadów, a będą jeść owoce ich.

15. I nasadzę je w ziemię⑩ ich, a nie wyrwę ich więcej z ziemie ich, którąm im dał, mówi Pan Bóg twój.

① Postanowiłem, i rozproszę Izraela między wszystkiemi narodami.
② Pył tylko wypadnie; plewy wypadną, a ziarno pszenicy będzie zachowane.
③ Za czasów Chrystusa. Królestwo Dawida było figurą królestwa Chrystusa.
④ Kiedy nie było bałwanów — lecz czysta wiara i dobre obyczaje.
⑤ Żeby opowiadacze Ewangelii przywiedli do Chrystusa narody pogańskie.
⑥ Dla tego, że imię moje objawionem im zostało.
⑦ Tak wielkie będą ostatki, t. j. dobra duchowne za czasów ewangelii, iż trwać będzie aż do czasu orania, a winobranie przeciągnie się aż do siewu.
⑧ Izrael nie według ciała, lecz według ducha wyjdzie z niewoli czarta i grzechu.
⑨ Kościoły po całym świecie i w spokoju żyć będą.
⑩ Umieszczę ich w Kościele, żeby w nim kwitnęli i wzrastali w liczbę.





162. JEZUS UZDRAWIA NIEMEGO. Ś. Mat. 9, 32.

PROROCTWO ABDIASZOWE.

Abdiasz, po hebr. Obadjach t. j. sługa Boży, czwarty w rzędzie 12 mniejszych proroków, sam o sobie żadnych wiadomości biograficznych nie podaje. W pozostawionem przez siebie proroctwie, złożonem z jednego tylko rozdziału, podobnie jak Amos (1, 11) Jeremiasz (49, 22) Ezechiel (25, 12. 14) powstaje przeciwko Edomitom za ich nienawiść ku ludowi Izraelskiemu; zapowiada szczęśliwsze czasy dla mieszkańców królestwa Izraelskiego i zwyciężenie Edomitów i Filistyńczyków przez Żydów, co spełniło się za czasów Jana Hircana na 125 lat przed narod. Chrystusa. Styl Abdiasza, mimo pewnych zalet, nie dorównywa pięknością pismom innych proroków; szczególniej często wyraża się w formie zapytań.

W wielu miejscach Pisma Ś. wspominanem jest imie Abdiasz (I. Par. 3, 21. 9, 16. II. Par. 17, 7. 34, 12. III. Król. 17, 13); czy właśnie jednym z tych jest niniejszy prorok, a mianowicie tym, który za Jozjasza przewodniczył przy budowie Świątyni, trudno napewno dowieść. Na podstawie wiersza 20 powiedzieć można, że Jerozolima była już pod władzą Chaldejczyków, a mieszkańcy jej na wygnaniu; wiersze zaś 12 — 14 przypuszczać każą, że proroctwo miało miejsce przed upadkiem Jerozolimy, bo prorok upomina Edomitów, aby w spokoju zostawili Żydów. Podług Ś. Efrema i Teodoreta Abdjasz prorokował za czasów Ozeasza, Joela i Amosa, i pochodził z miasta Sichem. Ś. Hieronim na podstawie podań Żydowskich odnosi go do czasów Achaba i Jezabeli, lecz sam nie uważa tego za pewne, bo w komentarzu do proroctwa Ozeasza mówi, że był współczesnym z Ozeaszem, Izajaszem i Amosem. Podobieństwo ksiąg Abdjasza i Joela prowadzić może do wniosku, że Abdjasz był uczniem Joela, proroctwo zaś jego dotycze nie zburzenia, lecz zrabowania Jerozolimy. Księga Joela mówi o klęskach, jakie dotknęły Judę za Jorama, sam zaś prawdopodobnie prorokował za małoletności Joasa. Jeśliby zatem Abdiasz był młodszym o kilka dziesiątek lat od Joela, mogliby Idumejczycy za słabych rządów Joasa pustoszyć Judeę, co było powodem do groźnego przeciw nim proroctwa Abdiasza. — W czasach Ś. Hieronima w Sebaście (dawnej Samaryi) obok grobu Elizeusza pokazywano grób Abdjasza.

ROZDZIAŁ I.

Prorokuje wytracenie Idumejczykom, którzy trapili, i pośmiewali się z synów Izraelskich, którzy potem zaś przywiedzeni opanują one, co je trapili.

1. Widzenie Abdiaszowe. To mówi Pan Bóg do Edom:① Słuch słyszeliśmy② od Pana, i posła③ do narodów posłał: Wstańcie, a powstańmy④ nań ku bitwie.

2. Oto małuczkim dałem cię między narody: wzgardzonyś ty jest barzo⑤.

3. Pycha serca twego wyniosła cię, mieszkającego w rozpadlinach skał⑥, podwyższającego stolicę twoję: który mówisz w sercu swojem: kto mię ściągnie na ziemię?

4. Choćbyś się wywyższył jako orzeł, i choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoje, ztamtąd zaciągnę cię, mówi Pan.

5. Gdyby złodzieje weszli do ciebie, gdyby zbójce w nocy, jakobyś zamilczał? azaby nie nakradli sobie dosyć? gdyby winiarze weszli do ciebie, azaby przynajmniej grona nie zostawili tobie⑦?

6. Jako wyszperowali Esau⑧, wyśladowali tajemne miejsca jego?

7. Aż do granice⑨ wypuścili cię: wszyscy mężowie przymierza⑩ twego naśmiali się z ciebie, przemogli przeciw tobie mężowie pokoju① twego: którzy jadają z tobą, zastawią zasadzki pod tobą: niemasz rozumu w nim②.

8. Izali nie onego dnia, mówi Pan, wytracę mędrce z Idumei, i roztropność z góry Esau③?

9. I będą się bać mężni twoi od południa④, aby zginął mąż z góry⑤ Esau.

10. Dla zabicia, i dla nieprawości przeciw bratu twemu Jakóbowi⑥, okryje cię wstyd, i zginiesz na wieki.

11. W dzień, kiedyś stał przeciw niemu⑦, gdy imali cudzy⑧ wojsko jego, a obcy wchodzili bramami⑨ jego, a o Jeruzalem miotali los: ty też byłeś jako jeden z nich⑩.

12. A nie wzgardzisz⑪ w dzień brata⑫ twego, w dzień pielgrzymowania jego: i nie będziesz się weselił nad syny Judzkimi w dzień zatracenia ich: i nie będziesz wielmożył⑬ ust twoich w dzień ucisku.

13. Ani wnidziesz w bramę⑭ ludu mego, w dzień upadku ich: ani z góry⑮ patrzyć będziesz i ty na złe ich, w dzień pustoszenia ich: i nie puszczą⑯ cię na wojsko jego w dzień pustoszenia jego.

---

① Idumejczycy zawsze byli nieprzyjaciołmi Żydów.
② Ja i inni prorocy, a mianowicie Izajasz, Jeremiasz i Amos, którzy przeciw Idumejczykom prorokowali.
③ Chaldejczyków, których Bóg posłał na ukaranie Idumejczyków.
④ Słowa narodów zachęcających się do napaści na Idumeę.
⑤ Uczyniłem cię (Idumejczyków) nieznaczącym w liczbie, dostatkach i sile.
⑥ W miejscach z natury warownych.
⑦. Dodaj: Jakże daleko bardziej dziwić się będziesz, gdy potężne wojsko Chaldejskie kraj twój pustoszyć i mieszkańców zabijać będzie.
⑧ Idumejczyków, pochodzących od Ezawa.
⑨ Wyprowadzą cię w niewolą za granice twoje.
⑩ Narody, które z tobą były sprzymierzone.

---

① Z którymi przymierze i pokój zawarłeś.
② W Idumejczykach, nie umiejących szczerych znaleźć przyjaciół.
③ Z góry Seir przez Ezawa posiadanej, gdzie była Idumea. Idumea niegdyś sławną była z mądrości, co widać w Elifasie, Sofarze i Baldadzie, Idumejczykach, przyjaciołach Joba.
④ Narody mieszkające na południu względem Idumejczyków, więcej zatem oddalone od wrogów ciągnących z północy.
⑤ Dla tego, że wyginą wszyscy z góry Ezawa.
⑥ Za to, żeście Żydów, potomków Jakóba, brata Ezawa, zabijali.
⑦ Przeciw Izraelitom i Jerozolimie.
⑧ Chaldejczycy.
⑨ Po zdobyciu Jerozolimy.
⑩ Ty równie jak Chaldejczycy napadałeś, pustoszyłeś, zabierałeś Żydów do niewoli.
⑪ Łącząc to z wier. 10 wypadnie: zginiesz na wieki, a nie wzgardzisz synami Judzkiemi i nie będziesz się weselił w dzień zatracenia ich.
⑫ Izraelitów.
⑬ Nie będziesz złorzeczył Żydom.
⑭ Żebyś z Chaldejczykami rabował i zabijał obywateli Jerozolimy.
⑮ Z tryumfem, z zawiścią.
⑯ Chaldejczycy, żebyś trapił część wojska Żydowskiego, przychodzącego na odsiecz, lub uciekającego z miasta.

14. Ani będziesz stał na rozstaniach, abyś zabijał tych co uciekali, ani zawrzesz pozostałych jego w dzień ucisku.

15. Bo blizko ① jest dzień Pański nad wszystkie narody: jakoś uczynił, stanieć się: zapłatę twoję obróci na głowę twoję.

16. Bo jakoście pili ② na górze świętej mojej, pić będą narodowie ustawicznie: a pić będą, i połkną, i będą jakoby nie byli ③.

17. A na górze Sion będzie zbawienie ④ i będzie święty: i posiędzie dom Jakobów ⑤ te, którzy ji byli posied'i.

18. I będzie dom Jakóbów ogniem ⑥, a dom Józefów płomieniem, a dom Esau słomą: i zapalą się na nie, i pożrą je: a nie będzie szczątku domu Esau, bo Pan mówił.

19. A odziedziczą ci ①, którzy są na południe górę Esau, i którzy na polach ② Filistyńskich: i posiędą krainę Ephraim, i krainę Samaryi, i Benjamin ③ posiędzie Galaad.

20. A przeprowadzenie wojska ④ tego synów Izraelskich, wszystkie miejsca Chananejczyków aż do Sarepty: a przeprowadzenie Jeruzalem ⑤ które jest w Bosphorze ⑥, posięże miasto południowe ⑦.

21. I wstąpią zbawicielowie ⑧ na górę Sion, sądzić górę Esau ⑨: a będzie Panu królestwo ⑩.

---

① Bo wkrótce i ciebie i inne narody Chaldejczycy zwyciężą.
② Jakeście uczty wyprawiali, ciesząc się z upadku Żydów, tak później wy i inne narody ukarani będziecie przez Chaldejczyków.
③ Tak te narody będą wyniszczone, jakby ich nigdy na świecie nie było.
④ A Żydów Cyrus uwolni z niewoli i radość będzie w Syonie po przywróceniu swobody i wolności religijnej. — Odnieść to można do czasów Chrystusa.
⑤ Dwa pokolenia, które z Babilonu powróciły, panować będą nad tymi, których jarzmo dźwigały. — Zgadza się to z epoką Chrystusa, który sprowadził do Kościoła swego narody, które panowały nad Żydami.
⑥ Dwa pokolenia z tymi, którzy z innych pokoleń do nich się przyłączą, napadną na Idumeę, spalą ją i hołdowniczą sobie uczynią. Stało się to za Hirkana i Judy Machabeusza. Mistycznie uczynili to apostołowie, którzy ogniem miłości i ewangelicznej nauki, wytępili cześć bałwanów i wytępili występki narodów pogańskich.

---

① Żydzi zamieszkujący południową część Judei odziedziczą górę Ezawa, czyli Idumejczyków.
② Zamieszkujący część Judei zwaną Sefata, obfitującą w równiny, otrzymają miasta Filistynów i ziemię należącą do pokolenia Efraima wraz z obszarem Samaryi graniczącej z nimi od wschodu.
③ A pokolenie Benjamina otrzyma Galaadytę.
④ Wielka liczba Żydów powróciwszy z Babilonii otrzyma całą ziemię Chanaan.
⑤ Żydzi z Jerozolimy do niewoli zabrani.
⑥ Hebr. S e p h a r a d (prawdopodobnie w Chaldei).
⑦ Miasta Idumejskie, leżące na południe względem Judei.
⑧ Obrońcy Żydów, jakimi byli Otoniel, Gedeon, Samson i t. p.
⑨ Żeby osądzić, t. j. zwyciężyć Idumejczyków. Takimi zbawicielami byli Machabejczycy, a później duchownie Chrystus i apostołowie.
⑩ Bóg w tym narodzie i w innych przez Kościół prawdziwy panować będzie.



PROROCTWO JONASA.

Niewielka, bo z 4 rozdziałów złożona księga Jonasza jest raczej historyą cudownych wypadków zaszłych w życiu autora, powołanego przez Boga do spełnienia poselstwa do Niniwitów, niżeli proroctwem w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Jonasz był synem Amathy, a narodził się w mieście Geth Ophir w pokoleniu Neftali (Jos. 19, 13. Jon. 1, 1). Przepowiedział, że królestwo Izraelskie powróci do dawnych swych granic, co istotnie sprawdziło się za czasów Jeroboama II w 825 r. przed nar. Chryst. a w 150 po rozdzieleniu królestwa Salomonowego; w tymże czasie otrzymał rozkaz Boży udania się do Niniwy. Według przypuszczeń uczonych Żydowskich i chrześcijańskich działalność Jonasza odnieść nawet można do czasów króla Jehu. Wiara, jaką prorok znalazł u Niniwitów, surowa pokuta, jaką im nakazał, i szczera ich poprawa wskazują, że mieszkańcy Niniwy mieli dość uczuć religijnych, które stygły powoli, gdy upojeni zwycięstwem przebywali dłuższy czas w zniewieściałej Azyi wschodniej. Dla zapowiedzenia im surowej kary za skażone obyczaje posyła Bóg Jonasza. Przestroga proroka najlepszy miała skutek, — mieszkańcy się poprawili, a tem samem i kara wstrzymaną została. Jonasz nie dowierzający, aby posłannictwo jego tak szczęśliwie ukończonem być miało, bojąc się przytem ogłoszenia surowej kary, opiera się woli Bożej, i dopiero cudem przekonany o obowiązku poddania się rozkazowi Boga, udaje się do Niniwy. Cudem tym było przebywanie proroka przez trzy dni we wnętrzu olbrzymiej ryby morskiej, jak niemniej i zdarzenie, jakie ostatecznie złamało upór proroka, domagającego się spełnienia zagrożonej kary; a mianowicie to, co opowiada o uschnięciu cienistego krzewu. Wtedy zrozumiał, że trudno aby Bóg miłosierny spieszył się z ukaraniem pokutującego miasta, w którem samych dzieci, nierozumiejących jeszcze co jest złem, a co dobrem, było 120,000. — Niektórzy opowiadanie księgi Jonasza uważają za parabolę, mającą na celu nauczyć, że poganie, których tu przedstawiają Niniwici, do Boga prawdziwego nawrócić się i obyczaje poprawić mogą; gdy tymczasem Żydzi, których sam Jonasz przedstawia, mimo tak wielu cudów i dobrodziejstw Boga, byli niewierni i w ciągłe wpadali zbrodnie. Bez wątpienia, zgodnie z duchem Pisma Ś°., Jonasza i Niniwitów w tem znaczeniu przenośnem rozumieć możemy, ale mimo to opowiadanie tej księgi przyjąć musimy za fakta prawdziwe, jakie istotnie tak się spełniły jak autor opisuje. Sam już początek tej księgi podobnym jest do wstępu innych ksiąg historycznych, a mianowicie wyraźnie mówi, że autor jest synem Amathy, z miasta Geth Opher (IV. Król. 14, 25. Jon. 1, 1), że żył za czasów Jeroboama II, że w tymże czasie, lub mało co później, w Assyryi panował Phul, który za pewną zapłatą umocnił na tronie Manachema, króla Izraelskiego (IV. Król. 15, 19). Przytem Chrystus Pan (Mat. 12, 39 — 41. 4) wyraźnie wspomina Jonasza, i przedstawia go jako figurę swojego zmartwychwstania, a trudno przypuścić, aby Chrystus Pan powoływał się nie na fakt prawdziwy, lecz na porabolę. W Ewangelii Ś. Łukasza (11, 32) czytamy: Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z narodem tym, i potępią jiiż pokutę czynili na Jonaszowe kazanie: a oto tu więcej niźli Jonasz; gdyby zatem historyja Jonasza była tylko parabolą — słowa te nie miałyby istotnepowagi — rozumowanie Chrystusa nie miałoby podstawy. — Tłomaczenie niektórych exegetów, że Jonasz umarł we wnętrzu ryby, i później był wskrzeszony, niczem stwierdzone być nie może. Zarzuty przeciwników autentyczności tej księgi, oparte na niemożności połknięcia człowieka przez rybę bez żadnego uszkodzenia, obalone są dostatecznie przez Havernick'a, Herbst-Welta i Scholz'a. Ryba ta była rekinem, squalus carcharias, który może połknąć nie tylko człowieka ale i konia. Zdarzenie to było dla proroka niewątpliwym dowodem, że missja polecona mu była w zamiarach Boga; dodało mu odwagi i usposobiło Niniwitów do pokuty (fuit signum Ninivitis Luk. 11, 30).

Czy sam Jonasz jest autorem tej księgi, czy też kto inny w czasie późniejszym ją napisał — trudno odpowiedzieć. Dawniejsi uczeni samego Jonasza za autora uważają; — nowsi zaś komu innemu ją przypisują, opierając się na wierszu 3 rozd. 3: a Niniwe było miasto wielkie, co domyślać się każe, że to miasto za czasów autora już nie istniało; prócz tego, zdanie swe stwierdzają wyrazami Chaldejskiemi i innemi w późniejszych używanemi czasach, a jakich nie ma w Ozeaszu i Amosie; i dla tego utrzymują, że napisaną była po zburzeniu Niniwy przez Cyaxaresa. Nowsi autorowie usprawiedliwiają te zwroty Chaldejskie pobytem proroka po za granicami ziemi Żydowskiej i miejscem urodzenia; gdyż pokolenie Nephali leżało na północnych granicach ziemi obiecanej, a tem samem miało styczność z Chaldejczykami.

ROZDZIAŁ I.

Jonasza Pan śle kazać do Niniwen, on chciał indzie w okręcie zjechać, morze się zburzyło, Jonasza winnym naleziono, w morze wrzucono i przestała burza.

1. I stało się słowo Pańskie do Jonasza syna Amathi mówiąc

2. Wstań, a idź do Niniwe ① miasta wielkiego, a przepowiadaj ② w niem: bo wstąpiła złość jego przed mię.

3. I wstał Jonas, aby uciekł do Tharsys od oblicza Pańskiego, i zstąpił do Joppen, a nalazł okręt, który szedł do Tharsys: i dał najem jego, a wstąpił weń, aby z nimi jechał do Tharsys od oblicza Pańskiego.

4. A Pan posłał wielki wiatr na morze, i powstała niepogoda wielka na morzu, a okręt był w niebezpieczeństwie rozbicia.

5. I zlękli się żeglarze, i wołali mężowie do Boga swego: i wyrzucali naczynia, które były w okręcie do morza, żeby się ulżył od nich: a Jonas zszedł wewnątrz w okręt, i spał snem twardym.

6. I przystąpił ku niemu sternik, i rzekł mu: Co ty tak twardo spisz? wstań, wzywaj Boga twego, owa snać rozmyśli się Bóg o nas, a nie zginiemy.

① Stolicy, Assyryi, nad Tygrem.
② Grożącą zgubę.

7. I rzekł mąż ① do towarzysza swego: chodźcie a rzućmy losy, a dowiedzmy się dla czego to złe na nas przyszło. I rzucili losy: i padł los na Jonasa.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam, dla czego to złe przyszło na nas? Co za dzieło ② twoje? która ziemia twoja, i dokąd idziesz, abo, z któregoś ty narodu?

9. I rzekł do nich: Hebrejczyk jestem ja, a Pana Boga niebieskiego ja się boję, który stworzył morze i suchą.

10. I zlękli ③ się mężowie strachem wielkim, i rzekli do niego: Cóżeś to uczynił? (bo się dowiedzieli oni mężowie, że od oblicza Pańskiego uciekał, bo im był powiedział).

11. I rzekli do niego: Cóżci uczynimy? i uspokoi ④ się morze od nas? bo morze szło a burzyło się.

12. I rzekł do nich: Weźmicie mię a wrzućcie do morza, a uspokoi się morze od was: bo ja wiem, że dla mnie niepogoda ta wielka przyszła na was ⑤.

13. I robili wiosłami mężowie, aby się wrócili do brzegu, a nie mogli: bo morze szło, a burzyło się na nie.

14. I wołali do Pana, i mówili: Prosiemy Panie, nie-

① Każdy — jak wyżej w wier. 5.
② Kto jest Jonasz, zkąd rodem, zły czy dobry.
③ Widząc wielką potęgę Boga ścigającego Jonasza, i bojąc się, aby sami nie w to nieszczęście nie wpadli.
④ Aby się uciszyło morze.
⑤ Powiedział to Jonasz z natchnienia Bożego.

chaj nie giniemy dla dusze męża tego [1], a nie daj na nas krwie niewinnej: bo ty Panie uczyniłeś [2] jakoś raczył.

15. I wzięli Jonasa, i wrzucili w morze: i stanęło morze od burzenia swego.

16. I bali się mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiary Panu, i ślubowali śluby [3].

ROZDZIAŁ II.

Jonasza ryba porwała, i połknęła, trzy dni w sobie chowała, modlił się Panu Bogu w niej będąc, i wyrzuciła go zaś na brzeg.

1. I nagotował PAN rybę [4] wielką, żeby połknęła Jonasa, i był Jonas w brzuchu ryby trzy dni i trzy nocy.

2. I modlił się Jonas do Pana Boga swego z brzucha ryby.

3. I rzekł: Wołałem z ucisku mego do Pana, i wysłuchał mię: z brzucha piekła wołałem, i wysłuchałeś głos mój.

4. I wrzuciłeś mię w głębokości w serce morza, i rzeka ogarnęła mię: wszystkie wody twoje i wały nademną przechodziły.

5. A jam mówił: Jestem odrzucony od widzenia oczu [5] twoich: wszakże zasię ujrzę kościół twój święty [6].

6. Ogarnęły mię wody aż do dusze, przepaść mię otoczyła, morze okryło głowę moję.

7. Do spodku gór [7] zstąpiłem: zawory ziemskie zamknęły mię na wieki: i wywiedziesz z skazy [8] żywot mój, Panie Boże mój.

8. Gdy była ściśniona we mnie dusza moja, wspomniałem na Pana: aby przyszła do ciebie modlitwa moja, do kościoła [9] twego świętego.

9. Którzy strzegą nikczemności próżno, miłosierdzie swoje opuszczają.

10. Ale ja głosem chwały ofiarować tobie będę: comkolwiek ślubił, oddam za zdrowie Panu.

11. I rzekł Pan rybie: i wyrzuciła Jonasa na suchą [10].

ROZDZIAŁ III.

Powtóre Jonas posłan do Niniwen miasta, aby tam kazał: na jego kazanie lud, i król nawrócili się do Boga swego, pokutę stroili, i zlitował się Pan Bóg nad nimi.

1. I stało się słowo Pańskie do Jonasa powtóre mówiąc:

2. Wstań, a idź do Niniwe miasta wielkiego: a opowiadaj w niem opowiadanie, które ja mówię do ciebie.

3. I wstał Jonaś, i poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego: a Niniwe było miasto wielkie, trzy dni chodu [11].

4. I począł Jonas wchodzić do miasta, ile mógł ujść dnia jednego [12]: i wołał, i rzekł: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwe będzie wywrócone [13].

5. I uwierzyli [14] mężowie Niniwitowie w Boga: i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory, od więtszego aż do mniejszego.

---

[1] Za życie Jonasza, którego wrzucamy do morza.
[2] Boś przez losy pokazał, że on jest winnym.
[3] Zdziwieni nagłem uciszeniem się morza, poznali wielkość Boga Jonaszowego, nawrócili się do Niego, i przybywszy do portu, ofiarowali....
[4] Rekin, squalus carcharias.
[5] Sądziłem, żeś mię odrzucił i opuścił, i że śmiercią ukarany będę.
[6] Lecz teraz sądzę, że kościół twój w Jerozolimie oglądam.
[7] Na nierówne dno morskie.
[8] Wywiedziesz z brzucha ryby, gdzie umrzeć miałem, gdybyś nie przybył z pomocą.
[9] Nieba. Albo kościół Jerozolimski, gdzie Bóg modlitwy pokorne przyjmuje, i do którego myślą zwrócił się prorok w czasie modlitwy.
[10] Nie daleko od Joppy, zkąd był odpłynął.
[11] Żeby je obejść w około, licząc w to prawdopodobnie i przedmieścia otaczające każde wielkie miasto.
[12] Znaczy to, że Jonasz trzecią część miasta przeszedł, opowiadając cel swojego przybycia.
[13] Jeśli się mieszkańcy do Boga z żalem nie nawrócą.
[14] Zdumieni przygodą proroka w morzu. Łuk. 11, 30.

6. I przyszło słowo do króla Niniwe: i wstał z stolice swej, a zrzucił z siebie odzienie swoje, i oblókł się w wór, a usiadł w popiele.

7. I obwołał [1], i mówił w Niniwe, z ust królewskich, i książąt jego, rzekąc: Ludzie, i bydło, i woły, i owce, niech nic nie ukuszają, i niech im nie dawają jeść, i wody niech nie piją.

8. A niech się okryją worami ludzie i bydło, a niech wołają do Pana mocno, a niech się nawróci mąż od drogi swej złej, i od nieprawości, która jest w ręku ich.

9. Kto wie jeśli się nie nawróci, a zlituje się Bóg [2]: i wróci się od zapalczywości gniewu swego, i nie zginiemy?

10. I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swej złej: i zlitował się Bóg nad złem, które był rzekł, że im miał uczynić, i nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

Frasuje się Jonas, iż się nie zapadło miasto, jako był opowiedział, Pan Bóg go z tego strofuje, okazawszy niesłuszny być gniew jego. Ususzył mu Bóg bluszcz w którym się kochał, a potem go zawiązał, iż Pan Bóg słusznie ma być miłościw Niniwitom.

1. I utrapiony [3] jest Jonas utrapieniem wielkiem i rozgniewał się.

2. I modlił się do Pana, i rzekł: Proszę Panie, aza nie to jest słowo moje, gdym jeszcze był w ziemi mojej? dla tego uprzedziłem, abych uciekł do Tharsis. Bowiem żeś ty Bóg łaskawy a miłościwy, cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a odpuszczający złość.

3. A teraz Panie, weźmi proszę duszę moję odemnie: bo mi lepsza jest śmierć, niźli żywot.

4. I rzekł Pan: Co mniemasz dobrze [4] się ty gniewasz?

5. I wyszedł Jonas z miasta, i siadł na wschód słońca miasta: i uczynił tam sam sobie chłodnik, i siedział pod nim w cieniu, ażby ujrzał coby się działo z miastem [5].

6. I zgotował Pan Bóg bluszcz i wyrósł nad głową Jonasową, aby był cieniem nad głową jego, i zasłaniał go, bo się był upracował [6]: i radował się Jonas z bluszczu weselem wielkiem.

7. I nagotował Bóg robaka, gdy wschodziło zaranie nazajutrz: i zaraził bluszcz i usechł.

8. A gdy weszło słońce, rozkazał Pan wiatrowi ciepłemu i palącemu: i uderzyło słońce na głowę Jonasowę, i znój mu był: I prosił duszy swej, aby umarł, i rzekł: Lepiej mi umrzeć, niźli żyć.

9. I rzekł Pan do Jonasa: Co mniemasz dobrze się ty gniewasz o bluszcz? i rzekł: Dobrze się ja gniewam aż do śmierci [7].

10. I rzekł Pan: Ty żałujesz bluszczu, na któryś nie robił, aniś uczynił, żeby wzrósł: który za jednę noc urósł, i za jednę noc zginął.

11. A jabych nie miał przepuścić Niniwe miastu wielkiemu, w którem jest więcej niż sto i dwadzieścia tysięcy ludzi [8] którzy nie widzą co jest między prawicą a lewicą ich, i bydła wiele.

---

[1] Urzędnik królewski.
[2] Widać tu pewną wątpliwość, aby ludzie, nie będąc pewni ocalenia swego, tem szczerzej pokutowali.
[3] Gdy po upływie dni 40 Niniwa nie zginęła; bał się bowiem, aby go nie uważano za kłamcę i fałszywego proroka.
[4] Słusznie i sprawiedliwie.
[5] Sądził bowiem, że przynajmniej jaka mniejsza kara spadnie na miasto — dla okazania, że prawdziwem było proroctwo jego.
[6] Obchodzeniem miasta.
[7] Smutek mój zabija mnie.
[8] Niemowląt i dzieci nieumiejących odróżnić złego od dobrego.



163. APOSTOŁOWIE ZBIERAJĄ KŁOSY W DZIEŃ SZABATU. Ś. Mat. 12, 1.

PROROCTWO MICHEASZOWE.

Micheasz (co znaczy: pokora) od miasta swego rodzinnego Maresa, leżącego w miejscowości zwanej doliną Zephata, w pokoleniu Judy, Morastyczykiem sam się nazywający (Josue 15, 44. II. Paral. 11, 8. 14, 9 — 10. Miche. 1, 15), prorokował za panowania Joathama, Achaza i Ezechiasza, królów Judzkich panujących od r. 759 do 699 przed narod. Chryst. a od 216 do 276 po rozdzieleniu monarchii Salomona; rozpoczął zatem swój zawód posłańca Bożego w 30 lat później niż Ozeasz, był jednak jego współczesnym. Księgę swą napisał prawdopodobnie przed 6 rokiem rządów Ezechiasza, w którym upadło państwo Izraelskie, a o tej klęsce jako już bliskiej, ciągle Żydów ostrzega.

Surowo napomina swój naród za ciężkie zbrodnie, zapowiada koniec królestwa Izraelskiego i zabranie jego mieszkańców do Assyryi; przepowiada również upadek królestwa Judzkiego i zabranie mieszkańców do niewoli Babilońskiej (3, 12. 7, 13. 4, 10 — 11. 7, 7. 5, 13). Koniec państwa Judzkiego przepowiedział prawie na 150 lat, kiedy Chaldejczycy w rzędzie narodów Azjatyckich jeszcze zupełnie słabe i nieznaczące stanowili królestwo. Mówi także o powrocie ich z niewoli, o odbudowaniu Jerozolimy i świątyni, a przyszłej wytrwałości w wierze w prawdziwego Boga; obiecuje pomyślny byt polityczny za czasów monarchii Perskiej i Greckiej — a zatem mówi o wypadkach, z których ostatnie spełniły się dopiero po pięciuset latach (4, 1 — 8. 7, 11. 14 — 17). Przepowiada także wojny Machabejskie i przyjście Messjasza, mającego się narodzić z rodu Dawida w Betleem (5, 1. 2). Micheasz pod względem stylu jest wznioślejszym i silniejszym niż Amos i Ozeasz; używa przenośni odpowiednich do przedmiotu i poetycznych, wyraża się jasno, a gromiąc występki, nie szczędzi przykrych i przejmujących wymówek. Idąc za zwyczajem pisarzów wschodnich, wprowadza niepostrzeżenie słowa osób przemawiających, co mimo jasności stylu utrudniać może zrozumienie treści tym, którzyby na to szczególnej nie zwrócili uwagi (2, 6 — 12. 7, 7 — 17. Bliższych szczegółów życia proroka nigdzie historya nie przechowała. Umarł prawdopodobnie w mieście rodzinnem Moressa, gdzie podług Ś. Hieronima, pokazywano grób jego.

ROZDZIAŁ I.

Czas prorokowania Micheaszowego opisuje, grozi Samaryi, i Jeruzalem miastu, dla ich bałwochwalstwa, których żałuje żałośnie, i ku płaczu przywodzi.

1 Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza ① Morasthytczyka ②, za dni Joathana, Achaza, i Ezechiasza królów Judzkich: które widział ③ przeciw Samaryi i Jeruzalem.

2. Słuchajcie narodowie wszyscy ④, i niech słucha ziemia i napełnienie ⑤ jej: a niech Pan Bóg będzie na was świadkiem, Pan z kościoła swego świętego.

3. Bo oto Pan wynidzie z miejsca swego: a znidzie i deptać będzie po wysokościach ⑥ ziemie.

4. I zniszczeją góry ⑦ pod nim: a doliny ⑧ roztopnieją jako wosk od oblicza ognia, i jako wody, które spadają z góry.

5. Dla występku Jakóbowego ⑨ wszystko to, i dla grzechów domu Izraelowego. Która ⑩ złość Jakóbowa izali nie Samarya? a które wyżyny Judzkie? izali nie Jeruzalem ⑪?

6. I położę Samaryą, jako gromadę kamienia na polu, gdy sadzą winnice: i ściągnę kamienie jej w dolinę, i fundamenty jej odkryję.

7. A wszystkie ryciny jej będą porąbane, i wszystkie zapłaty ⑫ jej będą spalone ogniem, i wszystkie bałwany jej dam na zatracenie: bo z zapłaty nierządnice ① zgromadzone są, i aż do zapłaty nierządnice wrócą się ②.

8. Dla tego płakać i wyć będę: będę chodził zewleczony i nagi: uczynię płacz jako smoków, a żałobę jako strusiów ③.

9. Bo zwątpiona jest rana jej ④, bo przyszła aż do Judy ⑤, dotknęła się bramy ludu mego aż do Jeruzalem.

10. W Geth nie oznajmujcie ⑥, łzami nie płaczcie w domu prochu, prochem nie posypujcie ⑦.

11. A idźcie sobie mieszkanie piękne, zelżone sromotą ⑧: nie wyszła, która mieszka na wyszciu ⑨: płacz dom blizki weźmie po was, które sobie samemu stał.

12. Bo zaniemógł na dobre ⑩, który mieszka w gorzkościach ⑪: bo zstąpiło złe od Pana do bramy Jeruzalem.

13. Grzmot poczwórnych zdumienia ⑫ mieszkającemu w Lachis: Początkiem grzechu jest córce Siońskiej: bo się w tobie nalazły występki Izraelskie.

14. Dla tego da najezdniki na dziedzictwo Geth: domy kłamstwa ku zwiedzeniu królom Izraelskim.

15. Jeszcze dziedzica przywiodę tobie, która miesz-

---

① O innym Micheaszu, synu Jemla wspomina III. Król. 22, 8.
② Z miasta w pokoleniu Judy blizko Eleuteropolis.
③ Słowo, czyli widzenie prorocze, przeciw królestwu dziesięciu pokoleń i przeciw królestwu Judzkiemu.
④ Żydzi z obu królestw.
⑤ Wszyscy mieszkańcy.
⑥ To jest, możnych, książąt Żydowskich.
⑦ Książęta i możni. Albo też miasta na górach i dolinach położone.
⑧ Lud, gmin.
⑨ T. j. dziesięciu pokoleń.
⑩ Kto był przyczyną bałwochwalstwa dziesięciu pokoleń?
⑪ Czyż nie książęta i królowie mieszkający w Jerozolimie byli sprawcami bałwochwalstwa?
⑫ Dary i bogactwa, które Samarya, zebrała przez handel z narodami pogańskiemi, których bóstwa czciła.

① Przez bałwochwalstwo nabyte.
② Staną się łupem bałwochwalskiej Assyryi.
③ Porówn. Job. 39, 14. Jerem. Tren. 4, 3.
④ Samaryi spostoszonej przez Assyryjczyków.
⑤ Po zburzeniu Samaryi przez Salmanassara, następca jego Sennacheryb napadł na Judeę, zdobył wiele miast i poległ przy oblężeniu Jerozolimy. IV. Król. 18 i 19.
⑥ Porówn. II. Król. 1, 20.
⑦ T. j. w domach waszych obalonych pokutujcie.
⑧ Przez hańbę niewolnictwa.
⑨ Mowa prawdopodobnie o Samaryi, o której powiedziano, że mieszka na wyjściu t. j. na końcu ziemi świętej, na pograniczu z] Assyryjczykami. Myśl zatem ta: nie sądź, Samaryo, że wszystkie pogróżki proroków już się spełniły; jeszcześ nie wyszła z ziemi twojej i do niewoli nie zaprowadzona; całą cię uprowadzą, tak że nikt w Samaryi nie zostanie.
⑩ Do czynienia dobrego.
⑪ Pokolenie Judy, oczekujące goryczy pomsty Bożej za gorycz grzechów.
⑫ Będzie słyszany w Lachis odgłos wozów Sennacheryba, który zdumieniem i strachem przejmie mieszkańców Lachis, którzy pierwsi przyjęli cześć bałwanów i przykładem swym pociągnęli Jerozolimę.

kasz w Maresa:① aż do Odollam② przydzie sława Izraelowa.

16. Obłyś się, i ostrzyż się dla synów rozkoszy③ twoich: rozszerz łysinę twoję jako orzeł④: bo niewolą pobrano z ciebie.

ROZDZIAŁ II.

Wypisując prorok rozliczne złości ludu swego, opowiada, że nad nim pomsta, i kaźń wisi, a narzekając z płaczem oznajmuje ostatkom przyszłe zaś zebranie w kupę.

1. Biada, którzy myślicie rzecz nie pożyteczną⑤, i czynicie złość w łożnicach waszych; na świtaniu czynią to, bo przeciw Bogu jest ręka ich.

2. I pożądali ról, a gwałtem brali, i wydzierali domy: i potwarzali męża i dom⑥ jego, męża i dziedzictwo jego.

3. Przetoż to mówi Pan: Oto ja myślę na ten ród złe, z czego⑦ nie odejmiecie szyj waszych, i nie będziecie pyszno chodzić, bo czas barzo zły jest⑧.

4. Onego dnia wezmą o was przypowieść⑨, i będą śpiewać pieśń z wdzięcznością, mówiących: spustoszeniem spustoszeniśmy: część ludu mego odmieniona⑩ jest: jakoż odejdzie⑪ odemnie, gdyż się wraca, który pola nasze rozdzieli?

5. Przeto nie będziesz mieć, ktoby rzucał sznurem losu w zgromadzeniu Pańskiem⑫.

6. Nie mówcie mówiąc: Nie będzie kapać⑬ na te, nie pojma sromota.

7. Mówi dom Jakóbów: Izali ukrócony⑭ jest duch Pański, abo takie są myśli jego? Izali słowa moje nie są dobre z tym, który prosto chodzi⑮?

8. A przeciwnym obyczajem, lud mój z nieprzyjacielem, powstał: z wierzchu suknie braliście płaszcz⑯: a te, którzy chodzili po prostu⑰, a obróciliście ku bitwie.

9. Niewiasty ludu mego powyganialiście z domu kochania ich: od dzieci ich odjeliście chwałę⑱ moję na wieki.

10. Wstańcie a idźcie⑲: bo tu nie macie odpoczynienia: dla nieczystości jej⑳ skazi się zgniłością co nagorszą.

11. Daj Boże, bych nie był mężem mającym ducha, a żebych raczej kłamstwo mówił: będę kropił na cię winem i pijaństwem㉑: i będzie lud ten, na który kropią.

12. Zgromadzeniem zgromadzę wszystkiego ciebie Jakóbie: skupię w jedno ostatki Izraela, położę go spo-

---

① O Maresso, miasto Judzkie, która oznaczasz d z i e d z i c t w o, napadnie na ciebie wróg, zdobędzie i przywłaszczy sobie.
② Miasto na granicach Judy.
③ Na znak pokuty i żalu za synami (mieszkańcami) twymi ukochanymi.
④ Kiedy wyciągnie głowę z pod pierza na szyi, okrywającego głowę zwykle łysą.
⑤ Którzy o niegodziwościach tylko myślicie.
⑥ Potwarzali ludzi, żeby się wedrzeć w ich majętności.
⑦ Zwalę na was klęskę ciężką, jakiej w żaden sposób nie unikniecie.
⑧ T. j. będzie, gdy klęski na was spadną.
⑨ Pieśń pogrzebową po upadku waszym śpiewać będą.
⑩ Zabrana do Assyryi.
⑪ Jakże mówili fałszywi prorocy, że Assyryjczyk odejdzie żadnej krzywdy nie wyrządziwszy: a tymczasem wrócił i ziemię naszą spustoszył. Są to słowa żałującej Synagogi.
⑫ Oznacza to, że obcy podzielą między siebie Samaryę i Judeę.
⑬ Słowa przez kogoś powiedziane do proroków, nie mówcie napróżno do tego ludu, nie nauczajcie go; — wymowa wasza nie zachęci go do dobrego; nie zawstydzi się nawet gdy go łajać będziecie.
⑭ Czy skrępowanym jest Bóg w miłosierdziu swojem.
⑮ Są to słowa i odpowiedź Boga twierdzącego, że jest wprawdzie dobrym, ale lad dobrych i sprawiedliwych.
⑯ Nawet ubogim odbieraliście suknie przemocą.
⑰ Nikomu krzywdy nie czynili.
⑱ Nauczyliście ich bałwochwalstwa.
⑲ Dodaj: do niewoli.
⑳ Ziemia grzechami waszemi skalana zarazi się krwią i zgnilizną trupów.
㉑ Będę karał ciężkiemi plagami.

łem jako trzodę w owczarni: jako bydło w pośród chlewów, będzie zgiełk od mnóstwa ludzi①.

13. Abowiem wstąpi② otwierając drogę przed nimi, przebiją i przejdą przez bramę, i wnidą przez nię: i przejdzie król ich przed nimi, a Pan na przodku ich.

ROZDZIAŁ III.

Dla grzechów książąt, sędzi, proroków fałesznych, księżych, grozi Pan ciężką pomstą, i zburzeniem Jeruzalem.

1. I rzekłem: Słuchajcie książęta Jakóbowe, i wodzowie domu Izraelowego, izali nie wasza jest umieć sąd③,

2. Którzy macie w nienawiści dobroć, a miłujecie złość: którzy gwałtem zdzieracie skóry z nich④, i mięso ich z kości ich?

3. Którzy jedli mięso ludu mego, i skórę ich łupili z nich: a kości ich połamali, i porąbali jako w kocieł, i jako mięso w pośród garnca.

4. Tedy będą wołać do Pana, a nie wysłucha ich, i zakryje oblicze swe od nich na on czas: jako złośliwie czynili w wynalazkach swoich.

5. To mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud mój: którzy kąsają zęboma⑤ swemi, a opowiadają pokój: a jeśli kto nie da czego w gębę ich, poświęcają⑥ nań wojnę.

6. Przeto noc wam za widzenie będzie, a ciemność wam za wróżenie: i zajdzie słońce na proroki, a zaćmi się dzień nad nimi.

7. I zawstydzą się, którzy widzą widzenia, i zasromają się wieszczkowie, a zasłonią wszyscy twarze swoje, bo nie masz odpowiedzi Bożej.

8. A wszakżem ja napełnion jest siły Ducha Pańskiego, sądu, i męztwa, żebych opowiedał Jakóbowi złość jego, a Izraelowi grzech jego.

9. Słuchajcie tego książęta domu Jakóbowego, i sędziowie domu Izraelowego, którzy się brzydzicie sądem, a wszystko co prawo wywracacie.

10. Którzy budujecie Sion krwią⑦, a Jeruzalem nieprawością.

11. Książęta jego dla darów sądzili, a kapłani jego dla zapłaty uczyli, i prorocy jego za pieniądze prorokowali, a na Panu odpoczywali, mówiąc: Izali nie Pan w pośrodku⑧ nas? nie przydzie na nas złe.

12. Przeto dla was Sion jako pole zorany będzie, a Jeruzalem jako gromada kamieni będzie, a góra kościelna wysokością lasów⑨.

ROZDZIAŁ IV.

Czasu łaski Bożej, wiele narodów przyjdą do kościoła, i ku chwaleniu Boga z wielką bezpiecznością, cieszy Sion, że niegdy miała być z niewolej odkupiona, a że się miała nad nieprzyjacioły swemi pomścić.

1. I będzie⑩: w ostateczne dni, będzie góra domu Pańskiego przygotowana na wierzchu gór, i wyniosła nad pagórki, a popłyną do niej narody.

---

① Odnieść to można albo do blizkiej niewoli Żydów, albo też do powołania ich do kościoła Chrystusowego.
② Chrystus.
③ Znać prawo Boże i wszelką sprawiedliwość.
④ Z ludu poddanego.
⑤ Zjadają pokarmy otrzymywane za pomyślne wróżby.
⑥ Nakazują.
⑦ Za pieniądz wydarty ubogim: toż samo znaczą dalsze wyrazy.
⑧ W kościele naszym Jerozolimskim.
⑨ Góra Syon po zburzeniu stojącego na niej kościoła trawą i chwastem zarośnie.
⑩ Pierwsze trzy wiersze powtórzone są z Izajasza r. 2. w. 2. i nast.

2. I pospieszą się narodowie mnodzy, a mówić będą: Pójdźcie, wstąpmy na górę Pańską, i do domu Boga Jakóbowego: a nauczy nas o drogach swoich, i będziem chodzić ścieżkami jego: bo z Sionu wynidzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem.

3. I będzie sądził między narody mnogimi, a będzie strofował narody mocne aż daleko, i potłuką miecze swe na lemiesze, włócznie swe na motyki①: nie weźmie naród przeciw narodowi miecza, ani się więcej ćwiczyć będą wojować.

4. I będzie siedział mąż pod winnem drzewem swojem, i pod figą swą, a nie będzie ktoby odstraszył: bo usta Pana zastępów mówiły.

5. Bo wszystkie narody chodzić będą, każdy w imię Boga swego, ale my chodzić będziemy w imię Pana Boga naszego, na wieki i dalej.

6. Onego dnia, mówi Pan, zbiorę chramiącą②, i tę, którąm był wyrzucił③ i zbiorę, którąm był utrapił.

7. I uczynię chramiącą ostatkiem④, a onę, która chramała⑤ narodem mocnym: i będzie królował nad nimi Pan na górze Sion⑥, odtąd i aż na wieki.

8. A ty wieżo stada⑦ chmurna⑧ córki Sion, aż do ciebie przydzie, i przydzie władza pierwsza⑨, królestwo córki Jeruzalem.

9. Czemuż się teraz od żalu kurczysz? izali króla niemasz, abo poradnik twój zginął, że cię zjął ból jako rodzącą?

10. Bolej, a usiłuj córko Siońska jako rodząca: bo teraz wynidziesz z miasta, i mieszkać będziesz w polu, i zajdziesz aż do Babilonu, tam będziesz wybawiona⑩, tam cię odkupi Pan z ręki nieprzyjaciół twoich.

11. A teraz zabrało się na cię narodów wiele⑪, którzy mówią: Niech będzie ukamionowana⑫: a niech patrzy na Sion oko nasze⑬.

12. A oni nie poznali myśli Pańskich, i nie wyrozumieli, rady jego,bo je zgromadził jako kłosy na bojowisku⑭.

13. Wstań a młóć córko Siońsko: bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane, i zetrzesz narody mnogie, a pobijesz Panu wydartki⑮ ich, i moc⑯ ich Panu wszystkiej ziemie.

ROZDZIAŁ V.

Spustoszenie Jerozolimskie okazuje, że się Chrystus w Betlejem miał rodzić, że ostatki Izraelskie miały być podwyższone, zwyciężywszy nieprzyjacioły, i zgładziwszy bałwochwalstwo opowiada.

1. Teraz⑰ zburzona będziesz córko zbójce: oblężenie położono na nas⑱, laską będą bić w gębę⑲ sędziego⑳ Izraelskiego.

2. A TY BETHLEHEM Ephrata, malutkiś jest między tysiącmi① Judzkimi: z ciebie mi wynidzie, który będzie panującym w Izraelu②, a wyszcia jego od początku odedni wieczności③.

3. Przeto④ da je aż do czasu, którego rodząca porodzi: a ostatek braciej⑤ jego, wróci się do synów Izraelowych.

4. I stanie⑥, i paść będzie mocą⑦ Pańską, w wysokości imienia Pana Boga swego: i nawrócą się⑧, bo teraz rozwielmoży się aż do granic ziemie.

5. A ten będzie pokojem⑨: gdy przydzie Assyryjczyk⑩ do ziemie naszej, a gdy będzie deptać po domach naszych: i wzbudziem nań siedmi⑪ pasterzów, i ośm celniejszych ludzi.

6. I będą paść ziemię Assur⑫ mieczem, i ziemię Nemrotowę włóczniami jej. I wyzwoli od Assura gdy wnidzie do ziemie naszej, i gdy deptać będzie po granicach naszych.

7. I będzie ostatek⑬ Jakóba w pośrodku wiela narodów jako rosa od Pana, i jako krople na zielu, które nie czeka męża, ani oczekawa synów człowieczych⑭.

8. I będą ostatki Jakóba między narodami, w pośród narodów wiela, jako lew między zwierzętami leśnemi, i jako szczenię lwie między trzodami owiec: który gdy przejdzie, i potłoczy, i porwie, niemasz ktoby wydarł⑮.

9. Podniesie się ręka twoja na sprzeciwniki twoje⑯, a wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą.

10. I będzie onego dnia, mówi Pan: wezmę konie twoje z pośrodku ciebie, i zatracę poczwórne⑰ twoje.

11. I wytracę miasta ziemie twej, i wywrócę wszystkie zamki twoje: i odejmę czary z ręki twojej, i wieszczby nie będą w tobie⑱.

12. I uczynię, że zaginą ryciny twoje, i słupy twoje z pośrodku ciebie: i nie będziesz się więcej kłaniać uczynkom rąk twoich.

13. I wykorzenię gaje⑲ twoje z pośrodku ciebie: i zburzę miasta⑳ twoje.

14. I uczynię w zapalczywości i w rozgniewaniu pomstę nad wszemi narody, które nie słuchały ㉑.

ROZDZIAŁ VI.

Rostrzyga się Pan sądem z niewdzięcznemi Żydy, przypominając niedawne dobrodziejstwa swoje, oznajmując też co po ludu swoim chciał mieć, ale i pogróżki czyni niemało dla ich sprosnych złości.

1. Słuchajcie co Pan mówi: Wstań, czyń prawem przeciw górom, a niech słuchają pagórki głosu twego㉒.

---

① Oznacza to wielki pokój i pomyślne czasy.
② Wezmę do Kościoła Synagogę; nazywa ją chromą dla tego, że czciła bałwany.
③ Dawszy list rozwodny, przywołam i pojednam się z nią.
④ Uczynię, że Synagoga wielu dla Kościoła synów przygotuje.
⑤ Idąc na wygnanie.
⑥ Chrystus w Kościele swoim.
⑦ Inaczej wieża Eder w pobliżu Betleemu; przenośnie oznacza tutaj Jerozolimę.
⑧ Bardzo wysoka.
⑨ Królestwo Dawidowe. Łuk. 1, 32.
⑩ Przez Cyrusa i Zorobabela — a później przez Chrystusa.
⑪ Pod dowództwem Sennacheryba.
⑫ Jak cudzołożnica (t. j. za bałwochwalstwo).
⑬ Z przyjemnością na upadek Syonu.
⑭ Dla wymłócenia i starcia. Zdarzyło się to wojsku Sennacheryba, gdy Anioł w jednej nocy zabił 185 tysięcy żołnierzy.
⑮ Złożysz Bogu na ofiarę to, co ci pierwej wydarli.
⑯ Dostatki bogactwa.
⑰ Wkrótce.... Assyryo, morderstwem oddychająca.
⑱ Przez Assyryjczyków.
⑲ Oznacza to najwyższą zniewagę.
⑳ Ezechiela króla.

① Mnóstwem miast.
② Odnosi się to wyraźnie do narodzenia Chrystusa.
③ Wyrazy te oznaczają przedwieczność Słowa Wcielonego w czasie.
④ Dopuści Bóg klęski na Izraelitów aż do czasu narodzenia Chrystusa, który z niewoli grzechu i szatana wszystkich ludzi wybawi.
⑤ Ostatek narodu Żydowskiego, podług ciała pokrewnego z Chrystusem nawróci się do apostołów i opowiadaczy ewangelii, prawdziwych Izraelitów.
⑥ T. j. zawsze panować będzie.
⑦ Jako pasterz Najwyższy, najtroskliwszy o swe owce.
⑧ Pod pasterstwem Chrystusa wierni w szczęściu żyć będą.
⑨ Spokój w sercach naszych utrzyma.
⑩ Wszelki nieprzyjaciel Kościoła Chrystusowego.
⑪ T. j. w ogóle wielu książąt stających w obronie Kościoła.
⑫ Chrystus przez apostołów i missjonarzy nawróci książąt pogańskich, którzy sami bronić będą później Kościół.
⑬ Apostołowie i misjonarze.
⑭ Które bez ludzkiej pomocy rozrasta, t. j. mocą słowa Bożego nawrócą się narody.
⑮ Oznacza to odwagę i skutki pracy Apostołów.
⑯ Chrystusa wspierającego swoich pracowników.
⑰ Znaczy to, że Bóg zawziętych nieprzyjaciół wiary Ś. do Kościoła nawróci i w ciche owieczki przemieni.
⑱ Niewierni, jak Symon Mag, wieszczbami, i czarami walczyli.
⑲ Czci bałwanów poświęcone.
⑳ Bałwochwalcze, wykorzeniając w nich przesądy.
㉑ Chald.: Które nie przyjęły nauki prawa.
㉒ T. j. Micheaszu, sądź Żydów, upominaj za bałwany postawione na górach i pagórkach.

2. Niech słuchają góry sądu Pańskiego, i mocne fundamenty ziemie[1]: bo sąd Pański z ludem swym, a z Izraelem da się rozsądzić[2].

3. Ludu mój, cóżem ci uczynił, abo w czememci się uprzykrzył? odpowiedz mi[3].

4. Iżem cię wywiódł z ziemie Egiptskiej, a z domu niewolników wybawiłem cię: i posłałem przed obliczem twojem Mojżesza, i Aarona, i Maryą.

5. Ludu mój wspomni proszę co myślił Balach[4] król Moab, i co mu odpowiedział Balaam syn Beor, od Sethym aż do Galgale, żebyś poznał sprawiedliwości Pańskie.

6. Cóż[5] godnego ofiaruję Panu? pokłonię się Bogu wysokiemu: Izali mu ofiaruję całopalenia, i cielce roczne?

7. Izali[6] Pan może być ubłagan tysiącami baranów, abo wielą tysięców kozłów tłustych? Izali dam pierworodnego mego za złość moję, owoc żywota mego za grzech dusze mojej?

8. Pokażę tobie człowiecze co jest dobro, i czego Pan chce po tobie: Zaiste, żebyś czynił sąd, a miłował miłosierdzie, a z pilnością chodził z Bogiem twoim.

9. Głos Pański do miasta[7] woła, a zbawienie będzie bojącym się imienia twego. Słuchajcie pokolenia, a któż to chwali[8]?

10. Jeszcze ogień w domu niezbożnego, skarby nieprawości, i miara mniejsza gniewu pełna.

11. Izali usprawiedliwię szale niezbożne, a w mieszku gwichty fałszywe?

12. Któremi bogacze jego napełnili się nieprawością, a mieszkający w nim mówili kłamstwo, a język ich zdradliwy w uściech ich.

13. A tak i ja począłem cię karać zatraceniem dla grzechów twoich.

14. Ty będziesz jeść, a nie najesz się: i uniżenie twoje w pośrodku ciebie: i pochwycisz, a nie zachowasz, a które zachowasz, dam pod miecz.

15. Ty siać będziesz, a żąć nie będziesz: ty będziesz tłoczyć oliwę, a oliwą się pomazować nie będziesz: i moszcz, a nie będziesz pić wina.

16. I przestrzegałeś przykazania Amry, i każdego uczynku domu Achab: i chodziłeś po ich wolej, żebych cię dał na zatracenie, a mieszkające w nim na krzykanie: i hańbę ludu mego nosić będziecie.

ROZDZIAŁ VII.

Narzeka prorok, że barzo mało ludzi sprawiedliwych, nie każe dufać w żadnym człowiecze, ani w przyjacielu, wychwala dobrotę Pańską na koniec.

1 Biada mnie, żem się stał jako który zbiera w jesieni grona po zbieraniu wina: niemasz grona ku zjedzeniu, skorożrzałych fig pożądała dusza moja.

2. Zginął święty z ziemie, i prawego niemasz między ludźmi: wszyscy na krew czyhają, mąż brata swego na śmierć łowi.

[1] Królów i książąt podtrzymujących ziemię, t. j. którzy bronią słabych.
[2] Wielka dobroć Boga chce dowieść ludziom słuszności praw swoich.
[3] Porównaj Izaj. 43, 26.
[4] Pamiętaj, że Balaam radził Balachowi, żeby cię uwiódł przez niewiasty, i tak w owej krainie od Setim za Jordanem do Galgala u przejścia przez Jordan, zginąłbyś zupełnie wśród owych zasadzek, gdybym ja ciebie nie bronił.
[5] Są to słowa pokutującego ludu.
[6] Odpowiedź proroka: nie chce Bóg czczych tylko obrzędów ani, całopalenia synów lub córek.
[7] Prorok odzywa się do Jerozolimy,—ponieważ nie czyniła nic złego, comówi w wierszu 8.
[8] Wiedz, że mało będzie takich, którzy pochwalą i wypełnią to, co ja powiem, i w imieniu Bożem ogłaszać będę.

3. Złość rąk swoich nazywa ją dobrem: książę żąda, a sędzia na oddaniu jest: a wielki mówił żądze dusze swojej, i zamierzali ją.

4. Kto nalepszy między nimi jest, jako oset: a kto ich, prawy, jako ciernie z płotu. Dzień upatrowania twego, nawiedzenie twoje przyszło: teraz będzie spustoszenie.

5. Nie wierzcie przyjacielowi, a nie ufajcie w książęciu, przed tą, która sypia na łonie twojem, strzeż zamków ust twoich.

6. Bo syn urąga ojcu, a córka powstaje na matkę swą, niewiastka na świekrę swoję: a nieprzyjaciele człowieczy domownicy jego.

7. A ja na Pana patrzyć będę, oczekawać będę Boga zbawiciela mego: wysłucha mię Bóg mój.

8. Nie wesel się nieprzyjaciółko moja nademną, żem upadł: powstanę, gdy usiędę w ciemnościach, Pan jest światłością moją.

9. Gniew Pański poniosę, bom zgrzeszył jemu, aż osądzi sprawę moję, i uczyni sąd mój: wywiedzie mię na światło[1], ujrzę sprawiedliwość jego.

10. I patrzyć będzie nieprzyjaciółka[2] moja, i okryje się wstydem, która mówi do mnie: Gdzie jest Pan Bóg twój? Oczy moje będą patrzyć na nie[3], teraz będzie na podeptanie jako błoto na ulicy.

11. Dzień, aby były budowane płoty twoje: w on dzień oddalone będzie rozkazowanie[4].

12. Dnia onego[5] i aż do ciebie przydzie z Assur[6], i aż do miast obronnych, a od miast obronnych aż do rzeki[7], i od morza do morza, i od góry do góry[8].

13. A ziemia[9] będzie na spustoszenie dla obywatelów swoich, i dla owocu myśli ich.

14. Paś[10] lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego, mieszkające same w lesie[11] w pośród Karmela, będą pasieni na Basan i Galaad wedle dni dawnych.

15. Wedle dni wyszcia twego z ziemie Egiptskiej ukażę mu dziwy.

16. Ujrzą narodowie, a zawstydzą się nad wszystką mocą ich: włożą rękę na usta, uszy ich głuche[12] będą.

17. Będą lizać proch[13] jako węże, jako ziemiopłaz będą przestraszeni w domu swoim. Pana Boga naszego strachać się będą, i ciebie[14] bać się będą.

18. Któryż Bóg podobny tobie, który oddalasz nieprawość i mijasz grzech ostatków dziedzictwa[15] swego? nie rozpuści więcej zapalczywości swojej: bo chcący w miłosierdziu jest.

19. Wróci się a zlituje się nad nami: złoży nieprawości nasze, i wrzuci do głębokości morskiej wszystkie grzechy nasze.

20. Dasz prawdę Jakóbowi[16], miłosierdzie Abrahamowi: coś przysiągł ojcom naszym odedni dawnych.

[1] Wyprowadzając do ojczyzny z niewoli Babilońskiej.
[2] Babilonia i Idumea.
[3] Ze wzgardą na Babilonię i Idumeę, które staną się pastwą nieprzyjaciół.
[4] Porówn. Amos 9, 11.
[5] Powrotu z Babilonu i odbudowania Jerozolimy.
[6] Przyjdą porozpraszani tu i owdzie mieszkańcy twoi.
[7] Eufratu.
[8] Od morza Galilejskiego do Śródziemnego — od Libanu do gór Idumejskich.
[9] Chaldejska.... za zbrodnie obywateli....
[10] Słowa proroka modlącego się za ludem.
[11] Pozbawionych pomocy innych ludów przeciw nieprzyjaciołom; i paś ich na pastwiskach urodzajnego Karmelu, Bazanu i Galaadu.
[12] Ze zdumienia ani mówić, ani słyszeć nawet nie będą mogli.
[13] Z przerażenia na ziemię upadną. Izaj. 49, 23.
[14] Ciebie, Izraelu, ludu Boży.
[15] Ludu pozostałego po niewoli.
[16] Prawdziwie wypełnisz na Żydach, potomkach Jakóba to, coś obiecał Abrahamowi, Izaakowi i innym ojcom naszym; a mianowicie, że opiekować się będziesz ludem twoim, i przyślesz pożądanego zbawcę Chrystusa.



164. JEZUS CHODZI PO MORZU. Ś Mat. 14, 26.

PROROCTWO NAHUM.

Nahum (co znaczy; pocieszyciel) siódmy w liczbie mniejszych proroków, pochodził z miasta Elces (1, 1), które według Ś. Hieronima było w Galilei, na wschodnich brzegach Jordanu, według innych zaś było to miasto Assyryjskie, na wschodniej stronie Tygru, niedaleko Niniwy, gdzie po dziś dzień pokazują grób tego proroka. W tym ostatnim razie Nahum byłby wygnańcem urodzonym w Assyryi, potomkiem rodziny należącej do jednego z dziesięciu pokoleń. Pierwsze przypuszczenie jest prawdopodobniejszem; przemawia za niem dawność tradycyi i wiarogodność jego obrońców, a co ważniejsza, jest w Galicyi miejscowość nosząca nazwę Nahuma, t. j. Kafarnaum, co znaczy, miasto Nahuma, które zapewne nie jest tem samem miastem co i Elces, ale zapewne dla tego otrzymało tę nazwę, że często przebywał w niem prorok, co naprowadza na wniosek, że Galilea była jego ojczyzną. Opinie Ojców, jak to np. że Nahum przepowiedział zburzenie Niniwy wodą i ogniem, że pochowanym był w Begabar, nie mają żadnej pewności. — Z treści proroctwa widać, że pisanem było wtedy, gdy królestwo Assyryjskie jeszcze istniało wraz ze swoją stolicą Niniwą; a że Niniwa była zniszczoną w 625 przed narod. Chryst., przeto tem samem proroctwo przed tym rokiem musiało być wypowiedzianem, i to na wiele lat, gdyż zapowiada wypadek bardzo dalcki. Z wiersza 1. rozd. 2 i wiersza 2 rozd. 1. pokazuje się, że królestwo Judzkie było już nawiedzonem przez Assyryjczy ków; a że to zdarzyło się raz tylko za czasów Ezechiasza, gdy Assyryjczykami rządził Sennacheryb, a zatem wypadek ten w czasach Nahuma był już spełnionym. W rozd. 3, 8 — 11 mówi Niniwitom, że spotka ich tenże sam los co i Noamon (Teby); a że zdobycie Noamonu przez Assyryjczyków, mimo pomocy jaką mieli Egipcjanie od Etjopczyków, raz tylko miało miejsce — musiało być zatem zupełnie świeżem dla żyjących w epoce Nahuma; i trudno, aby te słowa proroka odnosić się miały do czasów o wiele późniejszych niż te, do których się odnosi zdobycie, tego miasta, a mianowicie po 14 roku panowania Ezechiasza. Według tego obliczenia Nahum był współczesnym Ezechiasza i Izajasza.

Nahum wykazuje wielkość Boga karzącego nieprzyjacioł ludu wybranego, którego będzie obrońcą (1,2 — 7), bo Niniwę spustoszy, monarchię Assyryjską, ciemiężącą Żydów, obali, i przywróci królestwo Judzkie. Niniwa według Diodora Sikula (lib. 2. cap.. 32) naprzód za panowania Sardanapala, przez Arbacesa króla Medów i Belezysa rządcę Babilonii w 877 — 867 przed narod. Chryst. czyli 99 — 108 po rozdzieleniu królestwa, była zburzoną — a później była odbudowaną, stanowiąc stolicę powtórnej monarchii Assyryjskiej. A roku 625 przed nar. Chryst. a w 350 po rozdzieleniu królestwa, za panowania Chyniladana przez Cyaxaresa, króla Medów i Nabopalassara króla Chaldejskiego, po raz drugi Niniwa była zdobytą i zburzoną bezpowrotnie. — o tem to powtórnem zburzeniu miasta prorokuje nam Nahum, gdyż mówi, że Żydów wtedy uciemiężali jeszcze Assyryjczycy, a napad Sennacheryba wspomnianym jest jako czyn już dokonany (1, 9 — 11. 14. 2, 1. 13) a także w 12 wierszu roz. 1 mówi wyraźnie o ostatecznej zagładzie.

Pod względem poprawności i czystości języka mało ksiąg Starego testamentu zewnętrznym zaletom proroctwa Nahuma wyrównać może — styl szlachetny, porównania śmiałe i wzniosłe, obrazy zniszczenia Niniwy pełne krasomówczych ozdób, szczytne myśli o wielkości Boga, jaśnieją w trzech rozdziałach stanowiących tę księgę, przez wszystkich zgodnie uznaną za autentyczną.

ROZDZIAŁ I.

Gniew Boży przeciwko nieprzyjaciołom swoim, który jest cierpliwy i mocny, którego gniewu żaden się zastawić nie może, a tych, którzy weń dufają, jest wybawca, a nieprzyjacioły ludu swego, że miał zniszczyć, opisuje.

1. Brzemię Niniwe①: Księgi widzenia Nahum Elcesejczyka.

2. Bóg rzewniwy② i mszczący się Pan: mszczący się Pan, i mający zapalczywość: mszczący się Pan nad nieprzyjaciółmi swemi, a gniewający się na przeciwniki swoje.

3. Pan cierpliwy a wielkiej mocy, a oczyściając nie uczyni niewinnym③: Pan w burzej, i w wichrze drogi jego④, a mgły proch nóg jego.

4. Fukający⑤ morze i wysuszający je, a wszystkie rzeki w pustynią obracający. Zemdlał Basan, i Karmel, i kwiat Libański uwiądł⑥.

5. Góry poruszyły się przed nim, a pagórki spustoszały, i ziemia się zatrzęsła od oblicza jego, i świat, i wszyscy mieszkający na nim.

6. Przed obliczem zagniewania jego kto stanie? a kto się sprzeciwi w gniewie zapalczywości jego? zagniewanie jego wylało się jako ogień: i skały rozpłynęły się od niego.

7. Dobry Pan, i posilający w dzień utrapienia, a znamające nadzieję w nim.

8. I w powodzi przemijającej dokonanie uczyni miejsca⑦ jego, a nieprzyjaciele jego ciemności prześladować① będą.

9. Cóż myślicie② przeciw Panu? dokończenie on uczyni: nie powstanie dwojaki ucisk③.

10. Bo jako ciernie społecznie się wiąże④, tak biesiada ich pospołu pijących: będą zniszczeni jako słoma suchości pełna.

11. Z ciebie wynidzie⑤ myślący przeciwko Panu⑥ złość, rozbierając na myśli wystąpienie.

12. To mówi Pan: Choćby doskonałemi byli⑦ i tak więcej było: tak też będą postrzyżeni, i przeminie: utrapiłem⑧ cię, i nie utrapię cię więcej.

13. A teraz złamię laskę jego⑨, z grzbieta twego, i związki twoje potargam.

14. I rozkaże o tobie Pan, nie będzie siano imieniem twojem więcej⑩: z domu Boga twego wygubię rycinę i licinę: położę grób twój: boś jest nie poczciwy.

15. Oto na górach⑪ nogi opowiadającego, i zwiastującego pokój: święć Judo święta twoje, a oddawaj śluby twoje: bo nie przyda więcej, aby przeszedł po tobie Belial⑫: wszystek zginął.

---

① Smutne i groźne proroctwo przeciw Niniwie, która po poprawie obyczajów, za czasów Jonasza do grzechów powróciła.
② Kochający i pragnący wzajemnej miłości.
③ Karząc za grzechy przez samą karę grzechów nie odpuszcza.
④ Oznacza to potęgę Boga spieszącego na ukaranie Assyryjczyków.
⑤ LXX grożący.
⑥ Te góry, urodzajne oznaczają prawdopodobnie Niniwę i bogactwa Assyryjczyków, które pomsta Boża zagubi.
⑦ Wojska Medów i Persów napadną na Assyryjczyków i miasta ich zburzą.

---

① Nieszczęście rozmaite.
② Wy, Assyryjczycy.
③ Nie dozwoli Bóg, aby Salmanassar podobnie zburzył do szczętu Judeę, jak zniszczył dziesięć pokoleń.
④ Dodaj: na spalenie, tak i biesiadujący Assyryjczycy przy oblężeniu Jerozolimy przez anioła mieczem Pańskim wytępieni będą.
⑤ Sennacheryb.
⑥ Jerozolimie i Świątyni.
⑦ Dodaj: żołnierzami, i gdyby nawet liczniejsze jeszcze było ich wojsko:
⑧ Izraelu i Jerozolimo, przez Assyryjczyków, nie oni więcej trapić cię będą (ale Chaldejczycy).
⑨ Sennacheryba.
⑩ Nie będziesz miał potomka, Sennacherybie; zginie ród twój.
⑪ Myśl ta: nie troszczcie się — widzę posłańca śpieszącego oznajmić Żydom czasy pomyślne po klęsce ich nieprzyjaciół.
⑫ Dumny i dziki Assyryjczyk. Wojsko Assyryjskie wyginęło w Judei, a król umarł w Niniwie.

ROZDZIAŁ II.

Opisuje oblężenie miasta Niniwe, i jego zburzenie od Chaldejczyków, iż się pysznie stawiło przeciwko Panu.

1. Przyciągnął①, któryby rozpraszał przed tobą, któryby strzegł oblężenia: przypatrz się drodze②, posil biodra, umocni siłę barzo.

2. Bo oddał③ Pan pychę Jakóbowę, jako pychę Izraelowę, bo je pustoszycieli rozrzucili, i latorośle ich popsowali.

3. Tarcz mocarzów④ jego ognista, mężowie wojska w szarłacie: ogniste lece, wozu w dzień przygotowania⑤ jego, a woźnice uśpieni⑥ są.

4. Na drogach zatrwożeni⑦ są: poczwórne zstarły się, na ulicach pozór ich jako pochodnie, jako błyskawice i tam i sam biegające.

5. Wspomni na mocarze swoje, upadną⑧ na drogach swoich: prędko wskoczą na mury jego, i zgotowany będzie daszek⑨.

6. Bramy rzek są otworzone, a zbór do ziemie rozwalony⑩.

7. I żołnierz pojmany zawiedziony jest: a służebnice jego prowadzono wzdychające jako gołębice, szemrzące w sercach swoich.

8. A Niniwe jako sadzawka wód wody⑪ jego: ale sami uciekli: Stójcie, stójcie⑫, a niemasz ktoby się wrócił.

9. Rozchwyćcie srebro, rozchwyćcie złoto, a niemasz końca bogactwom ze wszystkich naczyniach pożądanych.

10. Rozmiotane jest i rozerwane, i rozdrapane; a serce struchlałe, i zemdlenie kolan, i zwątlenie we wszykich nerkach: a twarzy wszystkich jako okopcenie garnca.

11. Gdzie jest mieszkanie lwów, i pastwiska szczeniąt lwich, do którego szedł lew⑬, aby tam wszedł, szczenie lwie⑭, a niemasz ktoby przestraszył.

12. Lew⑮ nachwytał dostatecznie szczenięto swym, i nabił lwicom swym, a napełnił łupem jaskinie swoje, a łożysko swe wydartkiem.

13. Owo ja na cię⑯, mówi Pan zastępów, i podpalę aż do dymu poczwórne twoje, a lwięta twoje pożrze miecz: i wykorzenię z ziemie łup⑰ twój, i nie będzie więcej słyszeć głosu posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

O mordowaniu mieszczanów i ludzi Niniwitskich, i książąt a przełożonych jego.

1. Biada miasto krwawe, wszystko kłamstwa, szarpaniny⑱ pełne: nie odejdzie z ciebie łup⑲.

① Wkrótce przyjdzie Chaldejczyk przeciw tobie, Niniwo.
② Czuwaj nad drogą, którą nadejdzie nieprzyjaciel.
③ Ukarał... więc ten bardziej ukarze Assyryjczyków.
④ Żołnierzy C haldejskich, błyszcząca, pozłacana.
⑤ Dodaj: do wojny.
⑥ Chald.: woźnice jakby pijani niczego się nie boją.
⑦ Liczne pułki wojska tłoczą się wzajemnie.
⑧ W wielkim pośpiechu do napadu na Niniwę.
⑨ Porobią namioty dla oblegających.
⑩ Świątynia bałwana Nesrocha, czczonego przez Niniwitów.
⑪ Chociaż Niniwa w wody obfituje, wody te jednak jej nie obroniły od Chaldejczyków — i Assyryjczycy strzegący miasta uciekli.
⑫ Słowa Niniwitów lub proroków.
⑬ Do którego wrócił król Assyryjski ze zdobyczą.
⑭ Synowie królewscy.
⑮ Król Assyryjski.
⑯ Niniwo, jaskinio lwów.
⑰ Uczynię, że więcej łupów zabierać nie będziesz.
⑱ Pełne pozabieranych łupów.
⑲ Ciągle myślisz tylko o zdobyczach.

2. Głos bicza①, i głos pędu koła, i konia rżącego, i poczwórnego woza wskok bieżącego, i jezdnego wsiadającego.

3. I miecza błyskającego, i oszczepa lśniącego, i mnóstwa pobitego, i upadku ciężkiego: i niemasz końca trupów, i lęgą na ciałach swoich.

4. Dla mnóstwa wszeteczeństw nierządnice② pięknej a wdzięcznej, a mającej czary, która przedała③ narody wszeteczeństwy swemi, a familie czarami swemi.

5. Owo ja do ciebie, mówi Pan zastępów, i odkryję sromotę twoję przed obliczem twojem, i ukażę narodom nagość twoję, a królestwom hańbę twoję.

6. I wyrzucę na cię obrzydłości, i zelżę cię, i dam cię na przykład.

7. A będzie każdy kto cię ujrzy, odskoczy od ciebie, i rzecze: Spustoszono jest Niniwe, kto nad tobą chwiać głową będzie? Zkąd mam szukać pocieszyciela tobie?

8. Izaliś lepsze nad Alexandryą ludną, która mieszka na rzekach? wody około niej: której bogactwa morze: a wody mury jej.

9. Murzyńska ziemia mocą④ jej, i Egipt, a niemasz końca: Afryka, i Libianie, byli na pomoc twoję.

10. Lecz i ona w zaprowadzenie w niewolą zawiedziona jest: dzieci jej porostrącane są na początku wszech dróg, a o szlachcice jej miotali⑤ los, a wszyscy przedni panowie jej okowani są w pętach.

11. A tak i ty upijesz⑥ się, a będziesz wzgardzona: i ty szukać będziesz ratunku od⑦ nieprzyjaciela.

12. Wszystkie zamki twoje, jako figowe drzewo z niedojrzałemi figami swemi: które jeśli zatrzęsione będą, padną w gębę jedzącego.

13. Oto lud twój niewiasty⑧ w pośrodku ciebie, nieprzyjaciołom twoim otworem otworzone będą bramy ziemie twej, pożrze ogień zawory twoje.

14. Naczerpaj sobie wody dla⑨ oblężenia, buduj obrony twoje: wnidź do błota⑩ a depc, depcząc trzymaj cegłę.

15. Tam cię pożrze ogień, zginiesz mieczem, pożrze cię jako chrząszcz: zgromadź się jako chrząszcz: rozmnóż się jak szarańcza⑪.

16. Więcejeś uczyniła kupiectw twoich niż jest gwiazd niebieskich: chrząszcz rozszerzył⑫ się i uleciał.

17. Stróżowie twoi jak szarańcza: a malutcy twoi jako szarańcza szarańczej, które siadają⑬ na płocie czasu zimna: słońce weszło i odleciały⑭, i nie znać było miejsca ich kędy były.

18. Zdrzymali się pasterze twoi królu Assur: będą pogrzebione książęta twoje: krył się⑮ lud twój po górach, a niemasz ktoby zgromadził.

19. Nie jest tajne skruszenie⑯ twoje, barzo zła jest rana twoja: wszyscy, którzy słyszeli słuch⑰ twój, klaskali ręką nad tobą.

20. Bo na kogo nie przychodziła złość twoja zawżdy?

① Dodaj: słyszanym będzie.
② T. j. Niniwy.
③ Nauczyła lub zmusiła do Bałchwalstwa.
④ Na pomoc wojsko jej posyła.
⑤ Chaldejczycy losować będą o najznaczniejszych mieszkańców Aleksandryi, rozdzielając ich między siebie jako niewolników.
⑥ Ukaraną będziesz, Niniwo.
⑦ Dodaj: dawnego.
⑧ Zniewieściały i niedołężny.
⑨ T. j. ma czas trwania oblężenia.
⑩ I wyrabiaj z niego cegły.
⑪ Liczne wojsko Chaldejczyków zwycięży mnóstwo wojska twego.
⑫ Bogactwa twe zwiększały się ciągle, i przepadły w końcu.
⑬ Kryją się w płotach.
⑭ Opuścili cię, Niniwo, żołnierze twoi.
⑮ Kryć się będzie.
⑯ Klęska i zguba.
⑰ Którzy słyszeć będą o losie twoim.

PROROCTWO HABAKUK.

Karę Bożą grożącą Assyryjczykom za spustoszenie królestwa Izraelskiego, złożonego z dziesięciu pokoleń, zapowiadał Nahum; Habakuk zaś prorokuje przeciwko monarchii Chaldejskiej za zburzenie królestwa Judzkiego i zabranie do niewoli ludu Żydowskiego przez Nabuchodonozora. Habakuk (co znaczy: z a p a ś n i k), według pewnej tradycyi, nie popartej jednak żadnym dowodem krytycznym, należący do pokolenia Symeona, ogłaszał wyroki Boga prawdopodobnie za czasów Manassesa, i jego zbrodnie wyrzuca. Prorok na początku swej księgi z żalem odzywa się do Boga, skarżąc się na ciągłe gwałty i zbrodnie ludu; i otrzymuje (w. 5 do 11) odpowiedź, że Chaldejczycy będą narzędziem pomsty Bożej. Dalej prorok opisuje klęski ludu swego, które widzi w chwili natchnienia, i prosi Boga o powstrzymanie wrogów Izraela (1, 12 — 17) i również otrzymuje odpowiedź, że niedługo nastąpi upadek monarchii Babilońskiej (2, 2 — 20). Trzeci rozdział zawiera wspaniałe przedstawienie dobrodziejstw Bożych dla ludu Izraelskiego, i mówi, że bliskiem jest straszne zajście Chaldejczyków na Judeę i Jerozolimę.

Księgę Daniela w rozdziale 14 wspomina współczesnego z Danielem proroka Habakuka, którego jednak, według powszechnie przyjętej opinii, nie należy uważać za jedno z autorem obecnego proroctwa.

Księga Habakuka pod względem stylu przewyższa wiele innych pism proroczych i ksiąg Starego Testamentu; zawiera wiele obrazów i porównań uderzających niezwykłym wdziękiem i siłą; szczególniej zaś odznacza się rozdział trzeci. — Habakuk, jak wspomina tradycya, umarł na krótki czas przed powrotem Żydów z wygnania w Palestynie; w pobliżu miasta Keilah w pokoleniu Judy, jeszcze w piątem stuleciu po Chrystusie pokazywano grób jego...

ROZDZIAŁ I.

Dziwuje się temu prorok, że bezbożny przechodzi mocą i szczęściem sprawiedliwego. Bo Pan wzbudził na Żydy Chaldejczyki, którzy nie Panu Bogu, ale owszem bałwanom zwycięstwo swe przypisować mieli.

1. Brzemię① które widział Habakuk prorok.

2. Dokądże Panie wołać będę, a nie wysłuchasz? krzyczeć będę ku tobie gwałt cierpiąc②, a nie wybawisz?

3. Przeczżeś mi ukazał nieprawość i pracą③, patrzyć na łup, i niesprawiedliwość przedemną, i stał się sąd, i sprzeciwieństwo potężniejsze④.

4. Dla tego podrapan jest zakon, i nie przyszedł aż do końca sąd⑤, iż niezbożny przemaga przeciw sprawiedliwemu, dla tego wychodzi sąd przewrotny.

5. Pojrzycie między narody, a przypatrzcie się, dziwujcie się⑥, a zdumiejcie się: bo się stał uczynek za dni waszych, któremu żaden wierzyć nie będzie, gdy ji będą powiadać.

6. Bo oto ja wzbudzę Chaldejczyki, naród gorzki a prędki, idący po szerokości ziemie, aby posiadł mieszkania nie swoje.

7. Straszny i ogromny jest: od niego samego sąd, i brzemię jego wynidzie.

8. Lżejsze niż Pardowie konie jego, a prędszy niż wilcy z wieczora: rozbieżą się jezdni jego: bo jezdni jego z daleka przydą, latać będą jako orzeł bawiący się ku jedzeniu.

9 Wszyscy na łupieztwo przydą, twarzy ich wiatr palący①: i zgromadzi jako piasek pojmanie②.

10. A ten z królów tryumphy czynić będzie, a tyranowie błaznami u niego będą. Ten się będzie śmiał z każdego zamku, i usypie wał i weźmie ji.

11. Tedy się odmieni duch③, i przeminie④, i upadnie. Tać jest moc jego Boga jego.

12. Izaliś nie ty od początku Panie Boże mój, święty mój, a nie umrzemy? Panie na sąd postawiłeś go: i mocnego, abyś skarał, ugruntowałeś go⑤.

13. Czyste są oczy twoję, abyś nie patrzał na złe, a patrzyć na nieprawość nie będziesz mógł. Przeczże patrzysz na nieprawość czyniące⑥, a milczysz, gdy niezbożny pożera sprawiedliwszego niż sam?

14. I uczynisz ludzie jako ryby morskie, i jako płaz nie mający wodza⑦.

15. Wszystko wędą podniósł, wyciągnął je niewodem swoim, i zgromadził w sieć swoję.

16. Dla tego się weselić i radować będzie.

17. Dla tego będzie ofiarował niewodowi swemu, i uczy-

---

① Kara, klęska widziana w natchnieniu.
② Trapią mnie występki ludu.
③ Zabiegi, jakiemi trapią bezbożni, ludzi poczciwych.
④ Ludzie przewrotni wszędzie złością zwyciężają sprawiedliwych.
⑤ Nie osięga swojego celu, jakim jest: oddać co się komu należy.
⑥ Jakby rzekł: patrz, a ujrzysz Chaldejczyków, zbliżających się na ukaranie Izraela; — jest to odpowiedź Boga.

① Gdzie tylko przejdą, wszystko spustoszą.
② Pojmanych do niewoli.
③ Dumnego ze zwycięstw Nabuchodonozora.
④ Upadnie monarchia Chaldejska.
⑤ Silnym uczyniłeś Nabuchodonozora, aby karał nieposłusznych Tobie.
⑥ Na Żydów nieprawość czyniących.
⑦ Dodaj: i oddasz ich (Żydów) pod władzę Chaldejczyków.

ni ofiarę sieci swej: bo przez te utył dział jego, i pokarm jego wyborny.

18. Dla tego tedy rozszerzył niewód swój, a zawżdy zabijać narodów nie przepuści.

ROZDZIAŁ II.

Każe Pan prorokowi miasto opowiedzi widzenie pisać, i na nię nieskwapliwie czekać. Woła na pyszne, łakome, okrutne, i obżerce, i bałwochwalce.

1. Na strażej mojej stać będę, i zastanowię się na zamku: a przypatrzę się, żebym ujrzał co mi rzeką①, i co mam odpowiedzieć strofującemu mię②.

2. I odpowiedział mi Pan, i rzekł: Napisz widzenie, a wyłóż je na tablicach: żeby przebieżał③ kto je czytać będzie.

3. Bo jeszcze widzenie daleko, i ukażę się na końcu④, a nie skłama. Jeśliby odwłaczał, oczekawaj go: bo przychodzący przydzie, a nie zamieszka.

4. Oto kto niedowiarkiem jest, nie będzie prosta dusza jego w nim samym⑤: a sprawiedliwy wiarą swą żyć będzie.

5. A jako wino pijącego zdradza: tak będzie mąż pyszny, a nie będzie ozdobiony⑥: który rozszerzył jako piekło duszę swoję: a sam jest jako śmierć, i nie napełnia się: i zbierze do siebie wszystkie narody, a zgromadzi ku sobie wszystkie ludzie.

6. Izali nie ci wszyscy wezmą nań przypowieść⑦, i przysłowie zagadek o nim: i rzeką: Biada temu, kto rozmnaża nie swoje③: dokądże? i obciąża przeciw sobie gęste błoto⑧?

7. Izali nie nagle powstaną⑨, którzy cię kąsać będą: i wzbudzeni będą szarpiący cię, i będziesz im na łupeztwo?

8. Iżeś ty łupił narody mnogie, złupią cię wszyscy, którzy zostaną z narodów⑩, dla krwie człowieczej, i dla krzywdy ziemie, miasta, i wszech mieszkających w niem.

9. Biada, który zgromadza łakomstwo złe⑪ domowi swemu, aby było na wysokości gniazdo jego, a mniema, że się wybawi z ręki złego.

10. Myśliłeś① zawstydzenie domowi twemu, posiekłeś narodów wiele, i grzeszyła dusza twoja.

11. Bo kamień z ściany wołać będzie:②: a drzewo, które między spojeniem budowania jest, odpowie.

12. Biada, kto buduje miasto krwią, a gotuje miasto nieprawością.

13. Izali to nie jest od Pana zastępów③? Bo będą pracować ludzie w wielkim ogniu④: a narodowie po próżnicy, i ustaną.

14. Bo się napełni ziemia⑤, aby poznali chwałę Pańską, jako wody okrywające morze.

15. Biada, który dawał napój przyjacielowi swemu⑥, wpuszczając żółć swoję, i upajając, aby oglądał nagość jego.

16. Napełniłeś się sromoty miasto sławy: pij też ty, i usni: ogarnie cię kubek⑦ prawice Pańskiej, i wracanie sromotne nad chwałą twoją.

17. Albowiem nieprawość Libanu⑧ okryje cię, i spustoszeniem bydła⑨ odstraszy je dla krwie ludzi, i krzywdy ziemie i miasta, i wszech mieszkających w niem.

18. Co pomoże⑩ rycina, że ji wyrzezał uczyniciel jego, licina, i obraz fałeszny? iż miał nadzieję w uczynku uczyniciel jego, aby uczynił bałwany nieme.

19. Biada, który mówi drewnu: Ocuć się: Wstań, kamieniowi milczącemu. Izali ten nauczyć będzie mógł? Oto ten okryty jest złotem i srebrem: a ducha żadnego niemasz we wnętrznościach jego.

20. Ale Pan w kościele swym świętym: niech milczy od oblicza jego wszystka ziemia⑪.

ROZDZIAŁ III.

1. MODLITWA HABAKUKA.

PROROKA

za niewiadomości⑫.

2. Panie słyszałem słuch⑬ twój, i ulękłem się.
Panie dzieło twoje w pośrodku lat ożyw je⑭:

---

① Co mi Bóg na skargi moje odpowie.
② Przeczuwam, że Bóg zgromi moją powolność w mówieniu do ludu; pomyślę zatem, co mi wtedy odpowiedzieć wypadnie.
③ Z łatwością przeczytał każdy, kto...
④ Po długim czasie wszystko się wypełni. — Mówi o upadku Państwa Babilońskiego, i o powrocie Żydów z niewoli; stosować to także można do Chrystusa.
⑤ LXX. Nie będzie dusza moja miała w nim upodobania.
⑥ To jest, będzie hańbą okryty.
⑦ Śpiew żałobny ułożą na pamiątkę upadku jego, t. j. Baltazara.
⑧ Kto napada na cudze bogactwa i królestwa.
⑨ Bogactwa niegodziwie nabyte i kalające duszę.
⑩ Cyrus z Persami.
⑪ Którzy zdołają uniknąć napaści twojej.
⑫ Bogactwa niegodziwie nabyte.

① Zostaniesz powodem hańby twoich potomków.
② Żaląc się, żeś dom obalił.
③ Co ja prorokuję przeciw tobie.
④ Babilon będzie spalony przez Persów, a lud i żołnierze sprzymierzonych narodów napróżno ogień gasić będą i zmęczą się tem tylko.
⑤ Chaldejska mnóstwem wojska Perskiego, jakby wylewem wód.
⑥ Królowi... aby go tronu pozbawił podstępnie.
⑦ Pomsta ręki Pańskiej, tak że przesycony tym kielichem kary jak pijany będziesz się zdawał womitować z rozpaczy.
⑧ Kara za nieprawość spełnioną przeciw Syonowi (Libanowi). W Chald. zamiast Libanu przetłómaczono: Świątyni. Zachar. 11, 1. Do budowy Świątyni użyto cedrów libańskich.
⑨ Jak dzikie zwierzęta będą napadnięci i mordowani Chaldejczycy przez Persów.
⑩ Naśmiewa się z bałwanów, w których pomoc ufali Chaldejczycy.
⑪ LXX. Niechaj się boi oblicza jego.
⑫ Grzechy ludu.
⑬ Wyrok twój przeciw Judei, a następnie przeciw jej ciemiężcom Chaldejczykom.
⑭ Wśród nieszczęsnych lat niewoli wybaw lud twój.

W pośrodku lat oznajmisz ①: gdy ② się rozgniewasz, wspomnisz na miłosierdzie.

3. Bóg od południa ③ przydzie: a święty z góry Pharan ④.

Okryła niebiosa chwała jego, a wysławiania jego pełna jest ziemia.

4. Blask jego jako światłość będzie: rogi ⑤ w ręku jego.

Tam ⑥ jest zakryta moc jego.

5. Przed obliczem jego pójdzie śmierć.

I wynidzie djabeł przed nogami ⑦ jego.

6. Stanął i rozmierzył ziemię ⑧.

Pojrzał, i narody ⑨, rozwiązał i skruszone są góry wieku ⑩.

Zniżyły się pagórki świata, przed drogami wieczności jego ⑪.

7. Dla nieprawości widziałem namioty Murzyńskie ⑫: strwożą się skóry ziemie Madian.

8. Izali na rzeki ⑬ rozgniewałeś się Panie? abo na rzeki zapalczywość twoja? abo na morze rozgniewanie twoje?

Który wsiędziesz na konie ⑭ twoje, a poczwórne twoje zbawienie ⑮.

9. Wzbudzając wzbudzisz łuk ⑯ twój, przysięgi pokoleniam, któreś rzekł.

Rzeki przerwiesz ziemie ⑰:

10. Widziały cię i bolały góry ⑱: nawałność wód przeminęła ⑲.

Wydała przepaść głos swój: wysokość podniosła ręce ⑳ swoje.

---

① Wybawisz.
② Chociaż.
③ Z Egiptu na północ do Ziemi Obiecanej wyprowadził lud swój. Użyto tu czasu przyszłego w miejsce przeszłego.
④ Deut. 33, 2.
⑤ Siła, potęga.
⑥ W ręku Bożem kryje się moc Boga — lecz okaże ją przeciw Chaldejczykom.
⑦ Odnosi się to do Chrystusa. Jan. 12, 31.
⑧ Bóg, po zdobyciu przez Żydów Ziemi Obiecanej, przeznaczył dla każdego pokolenia część oddzielną. — Apostołowie również w różne rozeszli się części ziemi.
⑨ Przeraził i rozproszył Chaldejczyków.
⑩ Królowie i książęta.
⑪ Dla przyjścia przedwiecznego Boga.
⑫ Wiem, coś uczynił, Panie, Madjanitom za ich zbrodnie i za cześć Beelfegora (Num. 25, 1); wiem, żeś niszczył wojsko i obóz przez Jozuego; wiem, że podobnie ukarzesz Chaldejczyków.
⑬ Dla ocalenia ludu twego rozdzieliłeś wody Morza Czerwonego i Jordanu — podobnie przez osuszone koryto Eufratu, wprowadzisz Persów do Babilonu.
⑭ Kiedyś walczył w obłoku przeciw Faraonowi.
⑮ Żebyś zbudował potęgą twoją ludowi Izraelskiemu zbawienie.
⑯ Potęgą twoją pokonałeś Egipcyan, żeby wykonać obietnicę daną Izraelitom.
⑰ Fale morza i Jordanu rozdzieliłeś.
⑱ Hebr. d r ż a ł y, t. j. bolały niejako wody rzek i morza, żeś bieg ich wstrzymał.
⑲ Powstrzymana przez Ciebie, wstecz się cofnęła.
⑳ Wody podniosły się wysoko, jakby wznosząc ręce do Boga, z prośbą o powrócenie im zwykłego biegu.

11. Słońce i księżyc stanęły w mieszkaniu swojem, w światłości strzał twoich, pójdą w blasku błyskającej się włócznie twojej ①.

12. W zagniewaniu podepcesz ziemię, w zapalczywości uczynisz zdumiałe narody.

13. Wyszedłeś na zbawienie ludu ② twego: na zbawienie z Chrystusem ③ twoim.

Zbiłeś głowę z domu niezbożnego ④: obnażyłeś grunt jego aż do szyje ⑤.

14. Przekląłeś berła jego, głowę waleczników jego, przychodzących jako wicher, aby mię rozprószyli.

Radość ich ⑥ jako tego, który pożera ubogiego w skrytości.

15. Uczyniłeś w morzu drogę koniom twoim ⑦, na błocie wód wielkich.

16. Usłyszałem ⑧, a wzruszył się żywot mój, od głosu ⑨ zadrżały wargi moje.

Niech wnidzie zgniłość w kości moje, a podemną niech się zamnoży.

Abych odpoczął ⑩ w dzień utrapienia, abych wstąpił do ludu naszego przepasanego ⑪.

17. Abowiem figa nie zakwitnie, a nie będzie owoców w winnicach ⑫.

Omyli robota oliwy, i pola nie dadzą żywności.

Odcięty ⑬ będzie z owczarniej dróbi: a nie będzie skotu u żłobów.

18. A ja będę się w Panu radował, i będę się weselił w Bogu Jezusie ⑭ moim.

19. Pan Bóg jest moc moja: i postawi jako jeleń nogi ⑮ moje.

I po wysokościach moich ⑯ poprowadzi mię zwycięzca ⑰ psalmy śpiewającego.

---

① Pośród piorunów, zabijających nieprzyjaciół, Żydzi ścigali swych wrogów bezpiecznie.
② Gdy wywiodłeś go z Egiptu.
③ Mojżeszem — a później przez Cyrusa uwolnisz lud twój z niewoli.
④ Faraona, króla Egiptu, który nazywał się też ziemią Chama. Ps. 104, 23. 77, 51.
⑤ Pokonanego hańbą okryłeś.
⑥ Wodzów Egipskich cieszących się, że Izraelitów morze otoczyło; bo sądzili, że ich tam wytępią.
⑦ Lud twój jak na koniach rączych przeprowadziłeś przez morze; podobnie Bóg uczyni, gdy wprowadzi Persów do Babilonu.
⑧ Co Bóg uczynił Egipcyanom, i jak postąpi z Chaldejczykami.
⑨ Zwiastującego mi prorocze wyroki Boże.
⑩ Dodaj: w grobie.
⑪ Do grona Abrahama, Izaaka, Jakóba i t. p. mężów świętych, którzy dawniej broń przypasawszy, mężnie za lud swój walczyli.
⑫ Tak wielką będzie klęska Babilończyków — wszystko spustoszonem będzie.
⑬ T. j. zginie.
⑭ LXX. Z b a w i c i e l u. Chald.: o d k u p i c i e l u, który z niewoli Babilońskiej, a przez Chrystusa z niewoli szatana, lud swój wybawi.
⑮ Szybkie do unikania niebezpieczeństw.
⑯ Wierzchołkach gór i pagórków Judzkich.
⑰ Bóg, z którego łaski i ja też zwycięzcą zostałem.

PROROCTWO SOPHONIASZA.

Sofoniasz (hebr. Zephanjah), syn Chusa wnuk Godoliasza, prawnuk Amarjasza (1, 1) a praprawnuk Ezechiasza (ale nie Ezechiasza króla), prorokował za czasów małoletności króla Jozyasza, a mianowicie zaczął swą missję w 12 roku jego panowania, na 630 lat przed Christ. w 345 po rozdzieleniu się monarchii Salomona. Te dane chronologiczne wywieść można z tego, co prorok mówi w roz. 2, 13—15, gdzie przepowiada zburzenie Niniwy, które miało miejsce w 18 roku Jozjasza, na 625 lat przed Chryst.; a niemniej i z tego, że mówi o istnieniu jeszcze czcicieli Baala (1, 4—6. 8—9. II. Paral. 24, 1—8), których już nie było po powtórnem pomyślnem usiłowaniu zaprowadzenia wszędzie czci Boga prawdziwego, to jest, w 18 roku Jozjasza. W pierwszych dwóch rozdziałach, Sofoniasz przepowiada zabranie do niewoli wszystkich mieszkańców Judei, zagładę Filistyńczyków, Moabitów, Ammonitów, Assyryjczyków; zniszczenie Niniwy i powrót Żydów do ojczyzny. W trzecim rozdziale prorok gromi występki Żydów, za które Bóg tak straszną zesłał karę; obiecuje pomyślne czasy dla kościoła Bożego po powrocie ludu z niewoli i wytrwałość Żydów w obronie czci prawdziwego Boga. Wysłowienie Sofoniasza nie odznacza się szczególnemi zaletami retorycznemi, jakich tak wiele znajdujemy w innych dawniejszych prorokach; język zaś hebrajski skażony jest wprowadzeniem wielu wyrazów z pobratymczych djalektów.

ROZDZIAŁ I.

O srogiem karaniu ludu Żydowskiego, i miasta Jeruzalem: tudzież i wszech ludzi bezbożnych przez bałwochwalstwa ich, zkąd może obaczyć każdy snadnie, jako przykry a gorzki będzie dzień pomsty Pańskiej.

1. Słowo Pańskie, które się stało do Sophoniasza syna Chus, syna Godoliasza, syna Amaryasza, syna Ezechiasza, za dni Joziasza, syna Ammon króla Judzkiego.

2. Zbierając zbiorę[1] wszystko z oblicza ziemie, mówi Pan.

3. Zbierając człowieka i bydlę, zbierając ptastwo powietrzne, i ryby morskie: a upadki będą niezbożnych: i wytracę ludzie z oblicza ziemie, mówi Pan.

4. A wyciągnę rękę moję na Judę, i wszystkie na mieszkające w Jeruzalem: i wytracę z miejsca tego ostatki Baal[2], i imiona ministrów z kapłany.

5. I te, którzy się kłaniają na dachach[3] wojsku niebieskiemu, a kłaniają się, i przysięgają na Pana, i przysięgają na Melchom.

6. I którzy się odwracają od tyłu[4] Pańskiego, i którzy nie szukali Pana, i nie pytali się o nim.

7. Milczcie[5] przed obliczem Pana Boga: bo blizko jest dzień Pański, bo ugotował Pan ofiarę[6], i poświęcił wezwane[7] swoje.

8. I będzie: W dzień ofiary[8] Pańskiej nawiedzę książęta i syny królewskie, i wszystkie, którzy się oblekli w odzienie cudzoziemskie[9].

9. I nawiedzę każdego, który hardzie wchodzi na próg[10] onego dnia: którzy napełniają dom Pana Boga swego nieprawością i zdradą.

10. I będzie onego dnia, mówi Pan, głos wołania od bramy rybnej[1], a wycie od wtórej[2], i skruszenie wielkie od pagórków.

11. Wyjcie obywatele stępy: umilkł[3] wszystek lud Chanaan, wytraceni są wszyscy uwinieni w srebro[4].

12. I będzie czasu onego: będę szperał[5] w Jeruzalem z świecami. I nawiedzę męże, którzy polgnęli w drożdżach swoich: którzy mówią w sercach swoich: Nie uczyni Pan dobrze: i nie uczyni źle[6].

13. I będzie moc[7] ich rozchwycenie, a domy ich na pustki: i zbudują domy, a nie będą mieszkać: i nasadzą winnice, a nie będą pić wina ich.

14. Blizko jest dzień Pański wielki, blizko jest i spieszny barzo: głos dnia Pańskiego gorzki, będzie tam utrapion mężny[8].

15. Dzień gniewu, dzień on, dzień utrapienia i ucisku: dzień nieszczęścia i nędze, dzień ciemności i mroku: dzień chmury i wichru,

16. Dzień trąby[9] i krzyku na miasta obronne, i na węgły[10] wysokie.

17. I utrapię ludzie, i będą chodzić jako ślepi[11], bo zgrzeszyli Panu, i będzie wylana krew ich jako ziemia[12], a ciała ich jako gnój[13].

18. Ale i srebro ich, i złoto ich, nie będzie ich mogło wybawić w dzień gniewu Pańskiego: w ogniu rzewniwości[14] jego pożarta będzie wszystka ziemia: bo dokonanie[15] z prędkością uczyni wszystkim mieszkającym na ziemi.

---

[1] Zgromadzę do niewoli. Chald.: zgładzając zgładzę.
[2] Tak, że i śladu czci jego nie pozostanie.
[3] Na płaskich naówczas dachach budowano ołtarz.
[4] Chald.: którzy się odwracają tyłem od czci Pańskiej.
[5] Lękajcie się Boga i czcijcie go z pokorą.
[6] Porówn. Jerem. 46, 10.
[7] Przygotował i wezwał Chaldejczyków do wykonania swoich wyroków.
[8] Upadku Jerozolimy.
[9] Z pogardą ojczystych obyczajów i religii.
[10] Pysznych, z dumą przestępujących próg świątyni.

---

[1] Przez tę bramę Chaldejczycy weszli do miasta zdobytego.
[2] T. j. bramy będącej w drugim murze. Jerozolima od strony północnej przy kościele była potrójnem murem opasana.
[3] Umilknie na widok swej nędzy.
[4] Chald: Bogaci dostatkiem.
[5] Przez Chaldejczyków troskliwie i ukarzę najspokojniej używających bogactw swoich — jak mówi tekst Chaldejski.
[6] Słowa bezbożnych utrzymujących, że Pan Bóg nie zajmuje się sprawami ludzkiemi.
[7] Bogactwa ich staną się łupem nieprzyjaciół.
[8] I najsilniejszy rozpaczać będzie widząc swą nędzę.
[9] Wzywającej żołnierzy Chaldejskich do rzezi i rabunku.
[10] Wieże.
[11] Nie wiedząc gdzie uciec i jak się bronić.
[12] Bardzo obficie.
[13] Niepogrzebione będą.
[14] W zapalczywości pomsty Pańskiej.
[15] Wymierzenie kary.

ROZDZIAŁ II.

Przywodzi lud ku pokucie, żeby mógł ujść gniewu Pańskiego, opowiada też wielom narodom ich skażenie.

1. Zejdźcie się, zgromadźcie się narodzie niemiły[1].

2. Pierwej niż rozkazanie urodzi[2] dzień jako proch mijający, pierwej niż przydzie na was gniew zapalczywości Pańskiej, pierwej niż przydzie na was dzień rozgniewania Pańskiego.

3. Szukajcie Pana wszyscy ciszy ziemscy, którzyście sąd jego czynili, szukajcie sprawiedliwości, szukajcie cichości: jeśli jako się skryjecie[3] w dzień zapalczywości Pańskiej.

4. Bo gaza zepsowana będzie, i Askalon na pustki, Azoth w południe[4] wyrzucą, i Akkaron wykorzenion będzie.

5. Biada, którzy mieszkacie na sznurze morskim, narodzie wytracający[5]: słowo Pańskie na was Chanaanie ziemio Philistymska, i wytracę cię tak, iż nie będzie obywatela.

6. I będzie sznur morski odpoczynieniem pasterzów i oborami bydła.

7. I będzie sznur[6] tego, który zostanie z domu Juda, tam się paść będą, w domiech Askalona, w wieczór będą odpoczywać: bo je nawiedzi[7] Pan Bóg ich, i odwróci pojmańce[8] ich.

8. Słyszałem urąganie Moab, i bluźnierstwa synów Ammon, które na oczy wyrzucali ludowi memu, i rozwielmożnili się nad granicami ich.

9. Przeto żywę ja, mówi Pan zastępów Bóg Izraelów, że Moab jako Sodoma będzie, a synowie Ammon jako Gomorra, suchością ciernia, i gromadami soli[9], a pustynią aż na wieki: ostatek ludu[10] mego rozchwycą je, a ostatek narodu mego posiędą je.

10. To je potka za pychę ich: że bluźnili i wielmożyli się na lud Pana zastępów.

11. Straszny Pan na nie, i zniszczy wszystkie Bogi ziemie: a będą się mu kłaniać mężowie z miejsca swego[11], wszystkie wyspy narodów.

12. Lecz i wy Murzynowie mieczem moim pobici będziecie.

13. I wyciągnie rękę swą na północy[12], a zatraci Assur[13]: i obróci Śliczną[14] w pustynią, i w bezdrożną, i jako pustynią.

14. I będą legać w pośrodku jej stada, wszystkie zwierzęta narodów[15]: i bąk, i jeż, na progach ich będą mieszkać: głos śpiewającego w oknie, kruk na próżniku, bo zwątlę moc jego.

---

[1] Bogu, niegodny jego miłości.
[2] Zbierzcie się na modlitwę, zanim nadejdzie dzień upadku Jerozolimy, który przyjdzie jako *proch mijający* od wiatru niesiony, t. j. szybko, gwałtownie.
[3] Tak surową będzie kara, że zaledwie sprawiedliwi ocaleni będą.
[4] W otwartej wojnie, nie przez zdradę.
[5] Mowa o Palestynie długiej z północy na południe a wązkiej z zachodu na wschód. Mieszkańcy Palestyny zwali się po Żydowsku Cerethim, t. j. wytracającym, bo byli okrutnymi. II. Król. r. 15,18.
[6] Ziemia tego, kto pierwszy ją po powrocie z niewoli zajmie, i trzody swe na nią przyprowadzi.
[7] Żydów, którzy w Babilonie zostaną.
[8] Przez Cyrusa sprowadzi więźniów do ojczyzny.
[9] Stanie się słonem i bezpłodnem przez wylew morza Martwego. Porówn. Ps. 106, 34.
[10] Powracającego z Egiptu.
[11] Ludzie różnych narodowości chwalić będą Boga w swoich krainach; odnieść to można w zupełności do czasów Chrześciańskich.
[12] Chaldejczyk zwycięski.
[13] Państwo Assyryjskie.
[14] T. j. Niniwę.
[15] Trzody narodów sąsiednich, które tam na pastwiskach, powstałych na ruinach Niniwy, paść się będą.

15. Toć jest miasto sławne mieszkające w bezpieczeństwie: które mówiło w sercu swojem: Jam jest, a oprócz mnie niemasz więcej innego: jako się stało pustynią legowisko bestyi? każdy, który przechodzi przez nię, krzykać będzie, i machać ręką swoją.

ROZDZIAŁ III.

Karze prorok lud Jerozolimski, a zwłaszcza przełożone ich z grzechów, o pokażeniu narodów też powiada, o szczęściu nowego zakonu, i o rozmnożeniu wiernych, tudzież i też karaniu złośliwych.

1. Biada draźnicielko[1] a odkupione miasto, gołębico[2].

2. Nie słuchało głosu[3], i nie przyjęło ćwiczenia, w Panu nie ufało, do Boga się swego nie przybliżało.

3. Książęta jego w pośród jego jako lwi ryczący[4], sędziowie jego wilcy w wieczór, nie zostawiali do zarania.

4. Prorocy jego wściekli[5], mężowie zdradliwi, kapłani jego splugawili świątynią, niesprawiedliwie czynili przeciw zakonowi.

5. Pan sprawiedliwy w pośrodku[6] jego nie uczyni nieprawości: rano, rano sąd twój wyda na światło[7], a nie zatai się: a nieprawy nie znał wstydu[8].

6. Wytraciłem narody[9], i rozwaliły się węgły[10] ich: spustoszyłem ulicę ich, gdyż niemasz ktoby po nich chodził: spustoszały miasta ich, że nie zostało człowieka, ani żadnego obywatela.

7. Mówiłem: wżdy się mnie bać będziesz, przyjmiesz ćwiczenie, i nie zginie mieszkanie jego, dla tego wszystkiego czemem ji nawiedził: wszakże rano wstawszy pokazili wszystkie myśli swoje.

8. Przeto[11] poczekaj mię, mówi Pan, w dzień powstania mego na przyszły czas, bo sąd mój, abych zgromadził narody, i zebrał królestwa: i wylał na nie rozgniewanie moje, wszystek gniew zapalczywości, bo ogniem rzewniwości mojej pożarta będzie wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę ludziom wargę wybraną[12], aby wzywali wszyscy w imię Pańskie, a służyli mu ramieniem jednem[13].

10. Za rzekami Murzyńskiej ziemie[14], ztamtąd nabożni moi, synowie rozproszonych[15], moich przyniosą mi dar.

11. W on dzień nie będziesz[16] się wstydzić na wszystkie wynalazki twoje, któremiś grzeszyło przeciw mnie: bo tedy odejmę z pośrodku ciebie hardzie mówiące pychy[17] twojej, a już nie przydasz podnosić[18] się więcej na górze świętej mojej.

---

[1] Jerozolimo, grzechami swemi gniewająca Boga. Strofuje ją prorok za niewdzięczność; bo Żydów Bóg wyprowadził z Egiptu i z niewoli innych narodów, a oni mimo to grzeszyli jeszcze.
[2] T. j. miasto bezrozumne. Porówn. Oze. 7, 11.
[3] Przykazań Boskich.
[4] Wylewający krew poddanych i żyjący z rabunku.
[5] Przesądni, od ducha złego opętani.
[6] Bóg nie postąpi niesłusznie, gdy ich ukarze.
[7] Codziennie Bóg karze jednych dla przykładu drugich.
[8] A lud mój zły nie wstydził się grzechów i nie pokutował.
[9] Wiele narodów.
[10] Zamki obronne.
[11] To co prorok tu mówi, odnosi się do czasów Chrystusa.
[12] T. j. nie bogów fałszywych, lecz Boga prawdziwego ludzie wzywać będą.
[13] Jednem sercem i duszą.
[14] Z najodleglejszych stron przyjdą narody do Kościoła Chrystusowego.
[15] Kościołów Chrześcijańskich po świecie rozproszonych.
[16] Mówi to do Żydów nawróconych do Chrystusa, którzy grzechów, odpuszczonych przez Chrzest, wstydzić się już i popełniać więcej nie będą.
[17] Pysznych mistrzów twoich, t. j. piśmiennych i Faryzeuszów.
[18] Pysznić. Porówn. Jerem. 7, 4.

12. I zostawię w pośrodku ciebie lud ubogi i nędzny①: a będą mieć nadzieję w imieniu Pańskiem.

13. Ostatki② Izraela nie będą czynić nieprawości, ani mówić kłamstwa, i nie najdzie się w uszach ich język zdradliwy: bo oni paść się będą i leżeć③, a nie będzie ktoby przestraszył.

14. Chwal córko Sionska④: wykrzykaj Izraelu, wesel się i raduj się ze wszego serca córko Jeruzalem.

15. Odjął Pan sąd⑤ twój, odwrócił nieprzyjacioły twoje: królem Izraelskim Pan⑥ w pośrodku ciebie, nie będziesz się bać złego więcej.

16. Onego dnia rzeką⑦ Jeruzalem: Nie bój się: a Sionowi: niech nie osłabiają ręce twoje⑧.

17. Pan Bóg⑨ twój w pośrodku ciebie mocny, on zbawi①: rozweseli się z ciebie radością②, milczeć będzie w miłości swej, radować się będzie z ciebie w chwale.

① Ubogich i pokornych apostołów w miejsce faryzeuszów i zakonnych doktorów.
② Pierwsi chrześcijanie z Izraelitów do Chrystusa, nawróceni, a szczególniej apostołowie.
③ W spokoju żyć będą, nie bojąc się prześladowców Kościoła.
④ Tak się tu nazywa pierwiastkowy Kościół Chrystusa utworzony z nawróconych Żydów.
⑤ Grzechy, przez które zasługiwałaś na potępienie.
⑥ Chrystus Pan.
⑦ Apostołowie.
⑧ Chociaż prześladować cię będą, nie ulegniesz z bojaźni.
⑨ Chrystus Pan.

18. Płotki③, którzy od zakonu byli odstąpili zgromadzę, bo z ciebie④ byli, abyś więcej z nich nie miał urągania⑤.

19. Oto ja pobiję wszystkie, którzy cię trapili na on czas, i zbawię chromiącą⑥, i tę która była wyrzucona przywiodę⑦: i uczynię na chwałę, na sławę we wszystkiej ziemi zelżywości⑧ ich.

20. Onego⑨ czasu, którego was przywiodę, i onego czasu którego was zgromadzę: bo was dam na chwałę, i na sławę u wszech narodów ziemskich, gdy wrócę pojmanie⑩ wasze przed oczyma waszemi⑪, mówi Pan.

① Wybawi od prześladowców i wrogów.
② Widząc jak mężnie walczysz.
③ Grzeszników, bałwochwalców zgromadzę do Kościoła Chrystusowego.
④ Z liczby wybranych.
⑤ Ażeby więcej nie urągały ci ich złe obyczaje.
⑥ Słabym w wierze dodam sił mocą Sakramentów, i opowiadaniem Słowa Bożego.
⑦ Zgromadzenie wiernych, którem gardzili Żydzi i prześladujący je poganie.
⑧ We wszystkich miejscach, gdzie byli przedtem trapionymi i prześladowanymi. Stało się to za czasów Konstantyna W.
⑨ Trzeba tu powtórzyć część wiersza 19: Onego czasu pobiję wszystkie, którzy cię trapili na on czas, i zbawię chromiącą i. t. d.
⑩ Gdy was z niewoli czarta i grzechu wybawię.
⑪ Widząc to, radować się będziecie z waszego nowego stanu.





165. CUDOWNE ROZMNOŻENIE CHLEBA. Ś. Mat. 15, 32.

PROROCTWO AGGEUSZA.

Aggeusz, dziesiąty z 12 proroków mniejszych, nic nie mówi o sobie, a że i w Piśmie Ś. nie znajdujemy w innych miejscach żadnych o nim wiadomości — nie wiemy zatem, z jakiego był pokolenia, gdzie się narodził i z jakiej pochodził rodziny. Imię jego, Aggeusz lub Haggai, co znaczy; m o j e ś w i ę t e, wyobrażać ma jego żarliwość w odbudowaniu kościoła i w przywróceniu publicznej czci Bożej. Podług podania ojców Kościoła, Aggeusz powrócił z niewoli Babilońskiej wraz z Jozuem i Zorobabelem w pierwszym roku panowania Cyrusa. Według rabinów należał do wielkiej Synagogi, której jednak istnienie w owych czasach nie jest dowiedzionem. Aggeusz prorokował za czasów Darjusza Hystaspesa, po powrocie Żydów z Babilonii, gdy miasto było już odbudowanem i gdy przystąpiono do budowy świątyni, którą ukończono po odwołaniu zakazującego edyktu Darjusza Hystaspesa; — prorokował zatem w drugim roku jego panowania, a w 520 przed narod. Chrystusa (roz. 1, 2). Aggeusz 1°. zachęca Żydów do dalszej budowy świątyni (roz. 1), co też wykonano (I. Ezdr. 5, 1 — 6, 12 — 14). 2°. Pociesza starszych wiekiem, smucących się z tego, że nowa świątynia nie była tak wspaniałą jak Salomonowa, mówiąc, że będzie wspanialszą, nie wartością wprawdzie złota lub srebra, ale przez obecność w niej w przyszłości P o ż ą d a n e g o przez wszystkie narody (2, 1 — 9) 3°. Przepowiada zupełne odbudowanie świątyni i obfite błogosławieństwa Boga (2, 10 — 19). 4°. Przepowiada Zorobabelowi upadek monarchii Perskiej (2, 19 — 24). Język Aggeusza jakkolwiek nie kwiecisty, jest silny, gdy gromi występki; wzniosły, gdy przepowiada przyszłość. Widać w nim brak pewnej rozmaitości wyrazów i szczególniejsze podobieństwo do djalektu Chaldejskiego. — Według podania powtórzonego przez Ś. Epifaniusza w grobach kapłanów w Jerozolimie pochowano Aggeusza i pokazywano jego pomnik u stóp góry Oliwnej.

ROZDZIAŁ I.

Przywodzi prorok lud Żydowski, aby budowali kościół, powiadając, że dla zaniechania kościoła Bóg dopuścił na nie te ich dolegliwości, co usłysawszy Zorobabel i Jezus przyczynili się o budowanie kościoła.

1. Roku wtórego Daryusza ① króla, miesiąca szóstego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie w ręce ② Aggeusza proroka do Zorobabela syna Salathiel, książęcia ③ Judzkiego, i do Jezusa, syna Josedek kapłana wielkiego ④, mówiąc:

2. To mówi Pan zastępów, rzekąc: Lud ten mówi, jeszcze czas nie przyszedł budowania domu Pańskiego ⑤.

3. I stało się słowo w ręce Aggeusza proroka, mówiąc:

4. Izali wam jest czas ⑥ mieszkać w domiech z ozdobnemi słupami, a dom ten pusty?

5. A teraz to mówi Pan zastępów: Połóżcie serca wasze na drogi wasze ⑦.

6. Sialiście wiele, a zwieźliście mało, jedliście, a nie najedliście się: piliście, a nie napiliście się: okryliście się, a nie zagrzaliście się: a kto zyski zbierał, kładł je w dziurawy mieszek ⑧.

7. To mówi Pan zastępów: Połóżcie serca wasze na drogi wasze.

8. Wstąpcie na górę, nawoźcie drzewa, i zbudujcie d m, a będzie mi przyjemny, i rozsławię się, mówi Pan.

9. Patrzyliście na więcej, a oto stało się mniej, i wnieśliście do domu, i rozdmuchnąłem ⑨ je: Dla której przyczyny, mówi Pan zastępów? Iż dom mój jest pusty, a wy się spieszycie każdy do domu swego.

10. Dla tego nad wami zakazano niebiosom, aby nie dawały rosy, i zakazano ziemi, aby nie dawała urodzaju swego:

11. I przyzwałem suchości na ziemię, i na góry, i na pszenicę, i na wino, i na oliwę, i cokolwiek rodzi ziemia, i na ludzie, i na bydło, i na wszystkę pracę ręczną.

12. I usłyszał Zorobabel syn Salathiel, i Jezus syn Josedeków kapłan wielki, i wszystek ostatek ① ludu głos Pana Boga swego, i słowa Aggeusza proroka, jako posłał go Pan ich do nich, i bał się lud oblicza Pańskiego.

13. I rzekł Aggeusz poseł Pański, z posłów ② Pańskich do ludu, mówiąc: Ja jestem z wami, mówi Pan.

14. I wzbudził ③ Pan ducha Zorobabel syna Salathiel, książęcia Judzkiego, i ducha Jezusa syna Josedek kapłana wielkiego, i ducha innych ze wszego ludu: i weszli, i czynili dzieło ④ w domu Pana zastępów Boga swego.

① Darjusza Hystaspesa.
② Przez Aggeusza, — za jego sprawą.
③ Najwyższego rządzcy; gdyż w owym czasie kraina Żydowska królów nie miała.
④ Najwyższego kapłana.
⑤ Rzeczywiście czas już nadszedł, lecz budowę przez gnuśność i bojaźń odwlekano.
⑥ Sobie domy okazałe budujecie, macie czas i pieniądze, a świątyni nie budujecie.
⑦ Rozważcie sprawy wasze, i co was spotkało.
⑧ T. j. nic się nie szczęściło za karę zaniedbania budowy świątyni.
⑨ Zawiodła was nadzieja wielkich zbiorów, a i to coście zebrali w niwecz obróciłem.

ROZDZIAŁ II.

Przyrównywa w sławie kościół on pierwszy tym pośledniejszym, który acz daleko podlejszy być okazuje, przedsię jednak obiecuje, że miał być daleko sławniejszy niż on pierwszy, a to przez przyjście Messyasza Pana Chrystusa.

1. Dwudziestego i czwartego dnia miesiąca, w szóstym miesiącu, wtórego roku Daryusza króla.

2. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie w ręce Aggeusza proroka, mówiąc.

3. Mów do Zorobabela syna Salathiel książęcia Judz-

① Który pozostał z owej wielkiej liczby zabranych do Babilonu.
② Jeden z liczby proroków posyłanych do ludu Bożego.
③ Dodał ochoty — aby się wzięli do budowy świątyni.
④ Przygotowali materjały do budowy — którą rozpoczęto po dwudziestym czwartym dniu miesiąca dziewiątego. Patrz r. 2, 16. 19.

kiego, i do Jezusa syna Josedek kapłana wielkiego, i do innych z ludu, rzekąc:

4. Kto się między wami został①, który widział dom ten w ozdobie jego pierwszej? a teraz co się wam ten widzi? Izali nie tak jest jakoby nie był② w oczach waszych?

5. A teraz③ zmocni się Zorobabel, mówi Pan: i zmocni się też Jezu, synu Josedek kapłanie wielki, i zmocni się wszystek ludu ziemie, mówi Bóg zastępów: a czyńcie (bo ja jestem z wami, mówi Pan zastępów).

6. Słowo, którem postanowił z wami, gdyście wychodzili z ziemie Egiptskiej: a duch④ mój będzie w pośrodku was, nie bójcie się.

7. Bo to mówi pan zastępów: Jeszcze jedna mała chwila⑤ jest, a ja poruszę niebo, i ziemię, i morze, i suchą⑥.

8. I poruszę wszystkie narody⑦: A PRZYDZIE POŻĄDANY⑧ wszem narodom, i napełnię dom ten chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Moje jest srebro, i moje jest złoto⑨, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie chwała domu tego pośledniego, niż pierwszego, mówi Pan zastępów. A na tem miejscu dam pokój⑩, mówi Pan zastępów.

11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza króla: stało się słowo Pańskie do Aggeusza proroka, mówiąc:

12. To mówi Pan zastępów: Pytaj kapłanów⑪ o zakon, mówiąc:

13. Jeśliby wziął człowiek mięso poświęcone⑫ w podołek szaty swej, a dotknął się krajem jej chleba, abo potrawy, abo wina, abo oliwy, abo wszelkiego pokarmu: izali się oświęci⑬? i odpowiadając kapłani rzekli: Nie.

14. I rzekł Aggeusz: Jeśli się dotknie zmazany⑭ duszą czegokolwiek z tych⑮, izali zmazane nie będzie? i odpowiedzieli kapłani, i rzekli: Będzie zmazane.

15. I odpowiedział Aggeusz, i rzekł: Tak ci ten lud, i tak ten naród① przed obliczem mojem, mówi Pan: i tak wszelkie dzieło uczynki rąk② ich: i wszystko co tam ofiarowali, splugawione będzie.

16. A tak połóżcie③ serca wasze odednia tego i wyższej, póki nie położono kamienia na kamień w kościele Pańskim.

17. Gdyście przychodzili do stogu dwadzieścia korców, a bywało dziesięć④: a gdyście wchodzili do prasy, abyście wytłoczyli pięćdziesiąt łagwic, a było dwadzieścia.

18. Skarałem was wiatrem palącym, i suszą, i gradem, wszystkie prace rąk waszych: a nie był między wami, ktoby się ku mnie nawrócił, mówi Pan.

19. Połóżcie serca wasze, od tego dnia i na potem, od dwudziestego i czwartego dnia miesiąca dziewiątego: odednia którego założono fundamenty kościoła Pańskiego, połóżcie na serca wasze.

20. Izali już nasienie wzrosło: a jeszcze winnica i figa, i granatowe jabłka, i drzewo oliwne nie zakwitło⑤? odednia tego błogosławić będę.

21. I stało się słowo Pańskie powtóre do Aggeusza, dwudziestego i czwartego dnia miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela książęcia Judzkiego, rzekąc: Ja poruszę niebo społem i ziemię.

23. A wywrócę stolicę królestw⑥, a skruszę moc królestwa pogańskiego⑦: i wywrócę poczwórny i wsiadającego nań, że pozdychają konie i wsiadacze ich, mąż⑧ od miecza brata swego.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę ciebie Zorobabelu⑨ synu Salathiel sługo mój, mówi Pan: i położę cię jako sygnet⑩, bom cię obrał⑪, mówi Pan zastępów.

---

① Z liczby tych, którzy widzieli dawny kościół Salomona.
② Jakby był rzeczą nic nieznaczącą.
③ Żebyście mimo to odwagi nie tracili i nie zaniechali roboty.
④ Ja wam dopomogę, abyście robotę zaczętą pomyślnie ukończyli.
⑤ Lubo do czasów przyjścia Chrystusa brakowało jeszcze lat 500 — czas ten w obec ubiegłych tysięcy lat chwilą nazywa.
⑥ Mowa tu o cudach, jakie towarzyszyły narodzeniu Chrystusa; np. gwiazda, aniołowie ukazujący się pasterzom; prócz tego Chrystus rozkazywał falom morza, przy Jego śmierci ziemia się trzęsła, skały pękały i t. p.
⑦ Skutkiem spisu ludności za Tyberjusza—lub przez opowiadanie Ewangelii i cuda apostołów.
⑧ Messjasz — Syn Boga Przedwiecznego — Zbawiciel Świata.
⑨ Gdybym chciał, mógłbym ten kościół przybrać w srebro i złoto; lecz ozdobię go rzeczą droższą, t. j. obecno euścią i nauką Symojego.
⑩ Przez Chrystusa błogosławić będę i dam obfitość dóbr wszelkich.
⑪ Rozkazał Bóg prorokowi dać dwa pytania kapłanom, żeby z ich odpowiedzi gromić Żydów za zaniedbanie budowy świątyni.
⑫ Bogu ofiarowane.
⑬ Dodaj: to, czego się dotknie.
⑭ Przez dotknięcie się ciała zmarłych.
⑮ T. j. chleba, wina, oliwy, pokarmu.

---

① Sam naród, na którym ciąży grzech zaniedbania budowy świątyni, składa ofiary, lecz ofiary te nie są mi miłe i dla tego sam się przez te ofiary nie uświęci. Porówn. Jerem. 11, 15.
② Wszystko jest mi niemiłem, co tylko uczynili, gdyż są zmazani grzechem nieposłuszeństwa.
③ Uznajcie przyczynę niepowodzeń waszych aż po dzień 24 miesiąca dziewiątego, w którym zaczęliście budować świątynię: abyście teraz, doznawszy pomyślności we wszystkiem, przyczynę też tego zrozumieli.
④ Spodziewaliście się ze snopów waszych dwadzieścia korcy pszenicy, a później, zmłóciwszy je, znaleźliście tylko dziesięć korcy.
⑤ Myśl ta: jeszcze nasiona są w gumnie — albo jeśli posiane, to kryją się w ziemi. Również winnica i drzewo figowe jeszcze kwitną, bo teraz miesiąc dziewiąty t. j. część Listopada i Grudnia; a więc nie powiecie, że prorokuję na mocy jakich pewnych naturalnych znaków. I chociaż żadnej zapowiedzi urodzaju nie widzicie, ja jednak wam mówię, że rok następny będzie bardzo urodzajnym, a to dla tego, że już kościół Boży budujecie.
⑥ Gdyż Persów panujących wtedy nad Żydami odda Bóg pod władzę Greków; Greków zaś odda Rzymianom, a Rzymian zgubi przez wojny domowe.
⑦ W hebr. Królestw pogańskich.
⑧ Każdy.
⑨ Obiecuje się to Zorobabelowi, co spełni się nie tylko na nim, ale i na jego potomkach, a szczególniej na Chrystusie.
⑩ Jak pierścień noszonym bywa ciągle na palcu, tak i ty byłeś ciągle pod moją szczególną opieką.
⑪ Ażeby z ciebie narodził się Chrystus. Chald.: w tobie upodobałem.



PROROCTWO ZACHARYASZA.

Zacharjasz, po hebrajsku Sechariah, syn Barachiasza, wnuk proroka Addo, współczesny Aggeusza, gdyż tylko dwa miesiące później otrzymał od Boga poselstwo do ludu wybranego (1, 1.), urodził się na wygnaniu w Babilonii i dopiero po powrocie do ojczyzny rozpoczął zawód proroka, zachęcając Żydów do odbudowania świątyni. Nie wiele wiemy o szczegółach życia Zacharjasza, a to, co powiada późniejsza tradycya, uważająca go często za jedno z innemi osobami mającemi toż samo imię, nie jest poparte krytycznemi faktami. Uważano go błędnie za jedno z Zacharjaszem, synem Jojady, żyjącym za czasów króla Judzkiego Joasa, a ukamienowanym w świątyni; również nie należy go uważać za jedno z Zacharjaszem, także synem Barachiasza, wspomnianym w Ewangelii Ś. Mateusza 23, 35, a zamordowanym między świątynią a ołtarzem. Prorokował na 520 lat przed narodzeniem Chrystusa. Księga jego dzieli się na dwie części, różne co do formy, treści i celu. Pierwsza część od rozd. 1 do 8 dotyczy wypadków blizkich, a mianowicie: odbudowania kościoła, i zniesienia postu nakazanego z okazyi strasznych klęsk publicznych Drug część zawiera dwa proroctwa odnoszące się do czasów odleglejszych; pierwsze mówi o Alexandrze W.; o Messjaszu, o wypadkach za czasów Machabejskich i ostatniej wojnie Żydowskiej; drugie (od roz. 12 do 14) mówi również o Machabejczykach, o wojnie Żydów z Rzymianami, i rozprzestrzenieniu Judaizmu. Część pierwsza napisana jest zwyczajną prozą, lubo wyróżnia się od pism niektórych proroków właściwem Zacharjaszowi obrazowem przedstawieniem myśli; druga część odznacza się nastrojem poważnym, uroczystym, wspaniałym, odpowiednio do wielkości przedmiotu; porównania i przenośnie, chociaż nie zawsze może szczęśliwie zastosowane, przedstawione są w szacie oryginalnej i poetycznej. Język hebrajski, w którym napotkać można wyrazy Chaldejskie, nie odznacza się szczególnym wdziękiem i płynnością; a całe proroctwo, dłuższe niż innych jedenastu proroków, przedstawia wiele trudności egzegetycznych.

ROZDZIAŁ I.

Napomina Żydy, by Pana naśladując, opuścili złości przodków swoich, opisuje też miłosierdzie Boże, które ukazał nad Jeruzalem.

1. Miesiąca ósmego (1), roku wtórego Daryusza (2) króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza syna Barachiasza, syna Addo proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na ojce wasze rozgniewaniem.

3. I rzeczesz do nich: To mówi Pan zastępów: Nawróćcie się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów.

4. Nie bądźcie jako ojcowie waszy, do których wołali prorocy pierwszy, mówiąc: To mówi Pan zastępów: Nawróćcie się od dróg waszych złych, i od myśli waszych złośliwych: a nie słuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

5. Gdzież są ojcowie waszy? a prorocy izali na wieki żyć będą (3)?

6. Wszakoż słowa moje i prawa moje, którem rozkazał sługom moim prorokom, izali nie pojmały (4) ojców waszych? i nawrócili się, i mówili: Jako był umyślił Pan zastępów uczynić nam (5) według dróg naszych, i według wynalazek naszych, uczynił nam.

7. Dnia dwudziestego i czwartego, jedenastego miesiąca Sabath (6) roku wtórego, Daryusza, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza syna Barachiaszowego, syna Addo proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto mąż (7), wsiadający na konia rydzego, a on stał między Mirthy (8), które były w głębi: a za nim konie rydze, strokate i białe.

(1) Który odpowiada naszemu Październikowi.
(2) Histaspesa, króla Perskiego.
(3) Prorocy fałszywi, którzy ojcom waszym pomyślność obiecowali, pomarli nędznie, ginąc od miecza lub w niewoli.
(4) Doszły do nich, i ponieśli kary zapowiedziane.
(5) Porówn. Daniel. 9, 5.
(6) Który odpowiada naszemu Styczniowi.
(7) Anioł w ludzkiej postaci. — Porówn. niżej wiersz 11.
(8) W miejscu mirtami zarosłem; — oznacza to Babilon, gdzie Żydzi byli w niewoli. Mirt bujnie rośnie w miejscach nizkich, zapadłych, i wilgotnych—a takiem właśnie było położenie Babilonu między Eufratem i Tygrem.

9. I rzekłem: Co to zacz są Panie mój? i rzekł do mnie Anioł, który mówił we mnie: Ja ukażę tobie co to jest.

10. I odpowiedział mąż, który stał między Mirthą, i rzekł: Ci są (1), które posłał Pan, aby zbiegali ziemię.

11. I odpowiedzieli aniołowi Pańskiemu, który stał między Mirthy, i rzekł: Zbiegaliśmy ziemię, a oto wszystka (2) ziemia jest osiadła i odpoczywa.

12. I odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: Panie zastępów, pókiż się ty nie zlitujesz nad Jeruzalem, i nad miasty Judzkimi, na któreś się rozgniewał? już to siedmdziesiąty rok jest (3).

13. I odpowiedział Pan Aniołowi, który mówił we mnie słowa dobre, słowa pocieszne.

14. I rzekł do mnie Anioł, który we mnie mówił: Wołaj, mówiąc: To mówi Pan zastępów: Użaliłem się Jeruzalem, i Siona, żalem wielkim (4).

15. A gniewem wielkim ja się gniewam na narody bogate (5): bo ja rozgniewałem się mało, a oni pomogli do złego.

16. Dla tego to mówi Pan: Wrócę się do Jeruzalem z litościami: a dom mój zbudowan będzie w nim, mówi Pan zastępów, i modła (6) będzie rozciągniona nad Jeruzalem.

17. Jeszcze wołaj rzekąc: To mówi Pan zastępów: Jeszcze będą miasta moje opływać dobrami: i jeszcze Pan pocieszy Sion, i obierze (7) jeszcze Jeruzalem.

18. I podniosłem oczy moje, i ujrzałem: a ono cztery rogi (8).

(1) Aniołowie czuwający nad krajami, których Bóg posłał dla obejrzenia ich.
(2) Sąsiednia Judei.
(3) Niewoli, po którym nastąpić miało zapowiedziane uwolnienie ludu z niewoli.
(4) Boleję nad smutnym stanem Jerozolimy i świątyni.
(5) Na Chaldejczyków, uciemiężających Żydów.
(6) Świątynia będzie odbudowaną.
(7) Przyjmie do swej łaski.
(8) Cztery królestwa, które po kolei napadały na Żydów i Jerozolimę.

19. I rzekłem do anioła, który mówił we mnie: Co to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Judę, i Izraela, i Jeruzalem.

20. I ukazał mi Pan czterzech rzemieślników (1).

21. I rzekłem: Co ci idą czynić? Odpowiedział mówiąc: Te są rogi, które rozmiotały Judę każdego z osobna (2), i żaden z nich (3) nie podniósł głowy swej: i przyszli ci odstraszyć (4) je, aby zrzucili rogi narodów, które podniosły róg na ziemię Judzką, aby ją rozproszyły.

ROZDZIAŁ II.

Widział prorok męża, który miał wymierzyć Jeruzalem, które miało być napełnione po więzieniu obficie, a temu Bóg miał być murem ognistym, pokarawszy wszystkie, którzy nędzili lud Izraelski.

1. I podniosłem oczy moje, i ujrzałem: a oto mąż (5), a w ręce jego sznur pomierników.

2. I rzekłem: Gdzie ty idziesz? I rzekł do mnie: Abym mierzył Jeruzalem (6), a obaczył jako wielka jest szerokość jego, i jako wielka dłuż jego.

3. A oto Anioł (7) który mówił we mnie wychodził, i Anioł drugi (8) wychodził przeciw niemu (9).

4. I rzekł do niego: Bież, mów do pacholęcia tego (10), rzekąc: Bez murów (11) będą mieszkać w Jeruzalem, przemnóstwo ludzi, i bydła (12) w pośrodku jego.

5. A ja mu będę, mówi Pan, murem ognistym (13) w około, i ku sławie będę w pośrodku jego.

6. O, o, uciekajcie z ziemie północnej (14), mówi Pan: bo na czterzy wiatry rozproszyłem was (15), mówi Pan.

7. O Sion (16), uciekaj, który mieszkasz u córki (17) Babilońskiej.

8. Bo to mówi Pan zastępów: Po chwale (18) posłał mię do narodów, które was złupiły: bo kto się was dotknie, dotyka się źrenice oka mego.

9. Bo oto ja podniosę rękę moję na nie, a będą korzyścią (19) tym, którzy im służyli: a poznacie, że Pan zastępów posłał mię.

10. Chwal a wesel się córko (20) Sionska: bo oto ja idę, i mieszkać będę w pośród ciebie, mówi Pan.

11. I przyłączą (21) się narodowie mnodzy do Pana w on dzień, i będą mi ludem, a będę mieszkał w pośrodku ciebie: a poznasz, że Pan zastępów posłał mię do ciebie.

---

(1) Aniołów z narzędziami rzemieślniczemi.
(2) Każdy według swego upodobania, bo tak były potężne, że Żydzi oprzeć się nie mogli.
(3) Każdy z Żydów zginał głowę pod jarzmem.
(4) Aniołowie przyszli odstraszyć, odpędzić pogan od Żydów.
(5) Anioł w ludzkiej postaci: Michał Archanioł.
(6) Miejsce, na którem Jerozolima miała być odbudowaną.
(7) Anioł stróż Zacharyasza — o którym była mowa w roz. 1, 9.
(8) Właściwie trzeci; — nie Michał i nie anioł stróż Zacharjasza.
(9) Na spotkanie anioła stróża Zacharjasza, aby przez niego nauczył Zacharjasza jak wielką ma być Jerozolima. Niektórzy sądzą, że to był anioł Gabryel.
(10) T. j. do Zacharjasza — pacholęcia co do godności względem anioła.
(11) Tak wielka będzie ilość domów, iż prawie miejsca zbraknie na budowanie murów.
(12) Żydów i pogan — jak tłómaczy Ś. Hieronim.
(13) Będę je bronił przeciw nieprzyjaciołom.
(14) Z Babilonu, leżącego prawie na północ względem Palestyny.
(15) Boście rozproszeni (w Babilonii), a idźcie do Jeruzalem i utwórzcie jeden naród i jedno państwo.
(16) T. j. Żydzi.
(17) W stolicy Babilońskiej.
(18) Odnosi się to do Chrystusa.
(19) Spełniło się to, gdy Chrystus przez Apostołów wybranych z Żydów świat cały podbił.
(20) Synagogo żydowska.
(21) Nawracając się do religii żydowskiej, a później do Kościoła Chrystusowego.

12. I posięże Pan Judę (1) dział swój w ziemi poświęconej: i obierze (2) jeszcze Jeruzalem.

13. Niech milczy (3) wszelkie ciało od oblicza Pańskiego: bo powstał z mieszkania (4) swego świętego.

ROZDZIAŁ III.

Jezu wielki kapłan zwleczony z plugawych szat, a obleczon w chędogie, ten miał sądzić dom Pański, chodziliby drogami jego, Pan ma przywieść sługę swego wschód, powiada też o kamieniu, o siedmi oczu.

1. I ukazał mu Pan Jezusa (5) kapłana wielkiego, stojącego przed Aniołem (6) Pańskim: a szatan stał po prawicy jego, aby mu się sprzeciwiał.

2. I rzekł (7) Pan do szatana: Niech cię złaje Pan szatanie, a niech cię złaje Pan, który obrał (8) Jeruzalem: aza ten nie jest głównia wyrwana z ognia (9)?

3. A Jezus był obleczon w szaty plugawe (10): a stał przed obliczem Anioła:

4. Który odpowiedział, i rzekł do tych, którzy (11) stali przed nim, mówiąc: Zdejmcie szaty plugawe z niego. I rzekł do niego: Otom zdjął z ciebie nieprawość twoję, a oblókłem cię w odmienne (12) szaty.

5. I rzekł: Włóżcie czapkę czystą na głowę jego: i włożyli czapkę czystą na głowę jego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał.

6. I oświadczał (13) Anioł Pański Jezusa, mówiąc:

7. To mówi Pan zastępów: Jeśli drogami moimi pójdziesz, a strażej (14) mojej strzedz będziesz: ty też sądzić (15) będziesz dom mój, i strzedz będziesz sieni moich, a dam tobie chodzące z tych (16), którzy tu teraz stoją.

8. Słuchaj Jezusie kapłanie wielki, ty i przyjaciele (17) twoi, którzy mieszkają przed tobą, bo są mężowie znaczący przyszłe rzeczy. Bo oto ja PRZYWIODĘ SŁUGĘ MEGO WSCHODZĄCEGO (18).

9. Bo oto kamień, którym dał przed Jezusa: na kamieniu (19) jednym siedmiore oczy (20) są: oto ja wyrzezę rzezanie jego, mówi Pan zastępów: i odejmę nieprawość ziemie jego dnia jednego (21).

10. W on dzień mówi Pan zastępów, będzie wzywał mąż (22) przyjaciela swego pod winne drzewo i pod figę (23).

---

(1) Pokolenie Judy i Benjamina.
(2) Aby w niem miał kościół i cześć w nim odbierał.
(3) Niech go czci i będzie mu uległem.
(4) Jakby powstając z nieba, pomoc i zbawienie nam przyniósł, gdy przyjął naturę ludzką.
(5) Syna Josedecha, arcykapłana.
(6) Michałem — opiekunem Synagogi. Jezus stoi jako winowajca, anioł jako obrońca, a szatan jako oskarżyciel.
(7) Anioł Michał — przedstawiający Boga.
(8) Aby w niem kościół zbudowano.
(9) Wybawił go z (pożaru) niewoli Babilońskiej — dla tego próżno chcesz, szatanie, zgubić tego, kogo Bóg wybawić postanowił.
(10) Jezus, jak tłómaczy Ś. Hieronim, obleczon jest w szaty plugawe trojako: albo dla małżeństwa niegodziwego, albo dla grzechów narodu, albo dla brudów niewoli.
(11) Do aniołów niższego rzędu.
(12) Czyste, piękne i drogie. Łuk. 15, 22.
(13) Z powagą napominał.
(14) Przykazań moich, jak jest w LXX.
(15) Pilnować, zarządzać.
(16) Otoczę cię opieką aniołów tu stojących, aby cię strzegli od twych nieprzyjaciół.
(17) Prorocy, którzy czynami i słowami przepowiedzieli przyjście Chrystusa, i dzieje Jego żywota.
(18) Chrystusa — Porówn. Łuk. 1, 78.
(19) Który Jezusowi, synowi Josedecha, wskazałem w objawieniu, który przedtem nazwałem latoroślą i wschodem, a teraz nazywam kamieniem, z powodu jego mocy, gdyż zwycięży wszystkie królestwa, a szczególniej, że będzie kamieniem węgielnym prawdziwego Kościoła, wyobrażonego przez świątynię, którą teraz Zorobabel buduje.
(20) Rozumieć tu można siedm darów Ducha Ś. uświęcających duszę.
(21) Gwoździami krzyża, włócznią Longina i biczami, któremi był bity.
(22) W dzień męki Jezusa Chrystusa.
(23) Każdy.
(24) Będzie pokój i dzielenie się łaskami Bożemi, w które wierni Kościoła obfitować będą.



166. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE. Ś. Mat. 17, 1, 2.

ROZDZIAŁ IV.

O widzeniu lichtarza, lamp, świateł, oliw, siedm oczu, i tego wszystkiego wykład.

1. I wrócił się Anioł, który mówił we mnie, i obudził mię, jako męża, którego budzące ze snu jego.

2. I rzekł do mnie: Co ty widzisz? I rzekłem: Widziałem, ano lichtarz wszystek złoty, a lampa jego na wierzchu jego, i siedm lamp jego na nim: siedm też nalewek do lamp, które były na wierzchu, jego ①.

3. I dwie oliwie wedle niego, jedna po prawicy lampy, a druga po lewicy jej.

4. I odpowiedziałem, a rzekłem do Anioła, który mówił we mnie, mówiąc: Cóż to jest Panie mój.

5. I odpowiedział Anioł, który mówił we mnie, i rzekł do mnie: Izali nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie, Panie mój.

6. I odpowiedział, a rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo Pańskie do Zorobabela, mówiąc: Nie wojskiem, ani siłą, ale duchem ② moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżeś ty góro ③ wielka przed Zorobabelem? w równinę ④: I wywiedzie kamień przedniejszy ⑤, i wyrówna łaskę, łaski ⑥ jego.

8 I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce jego dokonają go: a poznacie, że Pan zastępów posłał mię do was ⑦.

10. Bo a kto wzgardził dni małe ⑧? a będą się weselić, i ujrzą kamień cynowy ⑨ w ręce Zorobabelowej. Teć są siedmiory oczy ⑩ Pańskie, które biegają po wszystkiej ziemi.

11. I odpowiedziałem i rzekłem do niego: Co są te dwie oliwie po prawicy lichtarza, i po lewicy jego?

12. I odpowiedziałem powtóre, i rzekłem do niego: Co są dwa kłosy oliwne, które są podle dwu nosów złotych, na których są nalewki ze złota?

13. I rzekł do mnie mówiąc: Izali nie wiesz co to jest? i rzekłem: Nie, Panie mój.

14. I rzekł: Ci są dwa synowie oliwy ⑪, którzy stoją przy Panującym wszystkiej ziemi.

ROZDZIAŁ V.

O księgach latających, i o dzbanie, o niewiastach, które go odnosiły.

1. I obróciłem się, a podniosłem oczy swoje: i ujrzałem, a ono księga latająca.

---

① Lichtarz ten przenośnie oznacza świątynię — a świątynia zaś oznaczać może Kościół Chrystusowy.

② Nie waszym rozumem, lecz mocą Bożą dokona się budowa tego wspaniałego Kościoła.

③ T. j. Przeciwnicy, nieprzyjaciele Zorobabela.

④ Upokorzę cię.

⑤ I wyżej fundamenta wznosić będzie. Na fundamenta używano kamieni mniej dobrze obrobionych.

⑥ Kościół Zorobabela wyrówna w bogactwie i chwale — wprawdzie nie złota i kamieni, kościołowi Salomona, lecz przez obecność w nim Chrystusa Pana.

⑦ Gdy przekonacie się, żem jest prawdziwym prorokiem — a to po spełnieniu się wszystkich moich przepowiedni.

⑧ Kto pogardzać będzie tak słabym początkiem budowy świątyni.

⑨ Mowa tu o ciężarku metalowym, przywiązanym do sznura używanego przy murowaniu.

⑩ Niektórzy sądzą, że wyobrażenia oczu były na tym ciężarku cynowym — inni,ż e były na kamieniu węgielnym (patrz w. 7), inni znowu sądzą, że te oczy oznaczają siedm kanałów albo rurek pochodni zapalonej (patrz w. 2), a wyobrażających opatrzność Bożą.

⑪ Jezus, syn Josedecha, najwyższy kapłan, i Zorobabel, namaszczeni na tak ważne urzędy.

2. I rzekł do mnie: Co ty widzisz? i rzekłem: Ja widzę księgę latającą ①: dłuża jej dwadzieścia łokiet, a szerza jej dziesięć łokiet.

3. I rzekł do mnie: Toć jest przeklęctwo, które wychodzi na oblicze wszystkiej ziemie: bo wszelki złodziej, jako tam napisano, sądzon będzie: a każdy przysięgający, z tej ② takież sądzon będzie.

4. Wywiodę ją ③, mówi Pan zastępów, i przydzie ④ do domu złodzieja, i do domu przysięgającego na imię moje kłamliwie: i będzie mieszkać w pośrodku domu jego, i zniszczy ji, i drzewa jego, i kamienie ⑤ jego.

5. I wyszedł Anioł, który mówił we mnie: I rzekł do mnie: Podnieś oczy twoje, a obacz co to jest co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż jest? I rzekł: To jest dzban ⑥ wychodzący. I rzekł: Ten jest oko ⑦ ich po wszystkiej ziemi.

7. A oto talent ołowu ⑧ niesiono, a oto niewiasta jedna siedzącą w pośrodku dzbana.

8. I rzekł: Ta jest niezbożność, i wrzucił ją w pośrodek dzbana, i włożył bryłę ołowu na wierzch jego ⑨.

9. I podnosiłem oczy swoje, i ujrzałem: ano dwie niewieście wychodzące ⑩, a duch w skrzydłach ich: a miały skrzydła, jako skrzydła u kanie ⑪, i podniosły dzban między ziemię i niebo.

10. I rzekłem do Anioła, który mówił we mnie: Dokąd te niosą dzban?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi Sennaar ⑫: i był umocniony, i był tam postawiony na podstawku swoim ⑬.

ROZDZIAŁ VI.

Widzenie czterech wozów, i proroctwo, o mężu którego Wschodem nazywają, i o budowaniu kościoła Bożego.

1. I obróciłem się, i podniosłem oczy swoje, i ujrzałem, a ono czterzy poczwórne ⑭ wychodziły z pośrodka dwu gór ⑮: a góry, góry miedziane.

2. W pierwszym poczwórnym konie rydze ⑯, a we wtórym poczwórnym konie wrone ⑰.

---

① Pargamin zwijający się na wałku. Apok. 10, 10. Nazywa się latającą dla oznaczenia rychłej pomsty.

② T. j. Według tej księgi zbrodniarze i krzywoprzysiężcy sądzeni będą.

③ Księgę, to jest, kary w niej zawarte.

④ Przekleństwo, pomsta Boża.

⑤ T. j. dom cały.

⑥ Dzban ten oznacza pewną ilość grzeszników; gdy zaś grzechy człowieka liczbę tę przewyższą, Bóg karę zsyła.

⑦ Tutaj tylko patrzą; bo tak bezczelnie grzeszą, jakby chcieli miarę tę czemprędzej wypełnić.

⑧ Bryła jakaś ołowiu, jak mówi S. Hieronim, była niesioną albo własnym pędem, albo za rozkazem Bożym przez kogoś, którego imię tu nie wskazane.

⑨ Otwór dzbana bryłą ołowiu zakrył, żeby niewiasta nie wyszła.

⑩ Przychodzące przed Zacharjaszem — oznaczały prawdopodobnie zaślepienie i zatwardziałość. Korn. a Lap. rozumie przez te dwie niewiasty dwóch czartów, albo też Nabuchodonozara i Nabuzardana, którzy spustoszyli Judeę i Zydów do niewoli zabrali.

⑪ To jest, wielkie, zdolne do długiego lotu.

⑫ W Babilonie, jak jest w LXX. Gen. 11, 2.

⑬ Zeby był postawiony na miejscu wysokiem, gdzie zwykle stawiano bałwany. Ma to znaczyć, że gdy zbrodnie Babilonu dojdą do pewnej liczby, i gdy czas wskazany nadejdzie, Cyrus i Darjusz zburzą królestwo Babilońskie, a później Chrystus przy końcu świata zatraci Babilończyków, t. j. zwolenników Antychrysta.

⑭ Patrz Daniel roz. 2.

⑮ Te dwie góry oznaczają potęgę i opatrzność Boga. Te więc poczwórne wozy zanim wyszły gór miedzianych, wstrzymały się, żeby innych narodów wojną nie trapić, jakby były górami nieprzebytemi otoczone; lecz gdy nadszedł czas od Boga naznaczony, wtedy wyszły. — Dwoma górami być także mogł góry Cylicyi przez które Babilończycy, Persowie i Aleksander W. do Syryi, Judeii Egiptu przechodzili.

⑯ Chaldejczycy, krwawi i okrutni — i w szaty tego koloru odziani. Porówn. Nah. 2, 3.

⑰ Medowie i Persowie — za których panowania Zydzi płakali z powodu przeszkód doznawanych w budowie kościoła. Konie wrone oznaczają też głód. Apok. 6, 5. 6.

3. A w trzecim poczwórnym konie białe①, a w czwartym poczwórnym konie strokate a mocne②.

4. I odpowiedziałem, a rzekłem do Anioła, który mówił we mnie: Co to jest, Panie mój?

5. I odpowiedział Anioł, i rzekł do mnie: To są cztery wiatry niebieskie, które wychodzą aby stały③ przed panującym wszystkiej ziemie.

6. W którym były konie wrone, wychodziły do ziemie północnej④, a białe wyszły za nimi: a strokate wyszły do ziemie południowej⑤.

7. A które były namocniejsze⑥, wyszły, i chciały iść, i biegać po wszystkiej ziemi. I rzekł: Idźcie⑦, chodźcie po ziemi: i biegały po ziemi.

8. I zawołał mię i mówił do mnie, rzekąc: Oto, które wychodzą do ziemie północnej, uspokoiły ducha⑧ mego w ziemi północnej.

9. I stało się słowo Pańskie do mnie, rzekąc:

10. Weźmi z przeprowadzenia od Holdai, i od Tobiasza, i od Idajasza: i przydziesz ty onego dnia, i wnidziesz do domu Jozyasza syna Sophoniasza, którzy przyszli z Babilonu⑨.

11. A nabierzesz złota i srebra: i poczynisz korony, i włożysz na głowę Jezusa syna Josedek kapłana wielkiego

12. I rzeczesz do niego, mówiąc: To mówi Pan zastępów, rzekąc: OTO MĄŻ WSCHÓD IMIĘ JEGO⑩ A pod nim wnidzie⑪ i zbuduje kościół Panu⑫.

13. A on zbuduje kościół Panu: i on nosić będzie sławę, i siędzie, a panować będzie na stolicy swojej: i będzie kapłanem na stolicy swej: a rada pokoju będzie między onemi dwiema⑬.

14. A korony będą Helem, i Tobiaszowi, i Idajaszowi, i Hem⑭ synowi Sophoniaszowemu, pamiątkę w kościele Pańskim.

15. A którzy są daleko⑮ przydą, a budować będą w kościele Pańskim, i poznacie⑯, że Pan zastępów posłał mię do was. A będzie to, jeśli słuchając usłuchacie głosu Pana Boga waszego⑰.

---

① Grecy, których władca Aleksander łaskawym był dla Żydów. Konie białe oznaczać mogą ciągłe zwycięztwa i tryumfy Aleksandra W.
② Rzymianie potężni, pstrzy, czyli zmienni w formie rządu i w usposobieniu dla Żydów.
③ Gotowe do spełnienia wyroków Boga.
④ O koniach ryżych nic nie mówi, bo monarchia Chaldejska już przeminęła. — Persowie i Medowie (konie wrone) zawojowali Babilon, leżący prawie na północ względem Jerozolimy.
⑤ Powiada, że Rzymianie weszli do Egiptu.
⑥ Wodzowie Rzymscy, jak: Scypion, Marjusz, Sylla, Pompejusz, Juliusz Cezar i inni, którzy poprzedzili Chrystusa.
⑦ To jest, rzekł Bóg, pozwalający im wyjść na podboje.
⑧ Zadość uczyniły gniewowi mojemu na Chaldejczyków.
⑨ Wiersz ten i następny tak przedstawić można: Zacharjaszu, idź do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, w dzień, w którym mają przynieść dary Holdai, Tobjasz i Idajasz, którzy niedawno wrócili z Babilonu; przyjmij od nich złoto i srebro jako ofiarę na budowę kościoła ze strony Żydów, jacy jeszcze pozostali w Babilonii; z tego złota i srebra uczynisz korony na głowę Jezusa arcykapłana.
⑩ Korona wkłada się na ciebie, abyś był figurą Chrystusa. Porówn. roz. 3, 8.
⑪ Z niego, to jest, Chrystusa powstanie nowy lud — chrześcijanie.
⑫ Ten Kościół, o którym mówi Chrystus, Mat. 16, 18.
⑬ Rozumie się, tronami, t. j. między owemi godnościami, królewską i kapłańską, zjednoczonemi w Chrystusie.
⑭ Gdy ukoronujesz Arcykapłana, schowasz korony w kościele, aby były pamiątką po tych, którzy złoto i srebro na nie dali; wyrzniesz na nich imiona Helema, Tobjasza, Idajasza i Hema.—Ten, który w wier. 10 nazwany był Holdai, tutaj nazywa się Helem; a ten, który tam nazwany był Jozjaszem, teraz nazywa się Hemem; mieli bowiem dwa te imiona, z których jedno wybrano dla wyrżnięcia na pamiątkę na koronach.
⑮ Inni, dalej mieszkający, tym przykładem zachęceni, także złożą ofiarę na kościół. Może być tu mowa o poganach. Porówn. Izaj. 60, 10.
⑯ Gdy zobaczycie, że spełniają się proroctwa moje.
⑰ To was spotka, jeśli prawu Bożemu posłuszni będziecie.

ROZDZIAŁ VII.

Opisuje nadobną o poście Panu Bogu przyjemnym naukę, i upomina do tego Żydy, przypominając im przecz byli zawiedzieni do więzienia.

1. I stało się roku czwartego Daryusza króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, czwartego dnia miesiąca dziewiątego, który jest Kasleu①.

2. I posłali② do domu Bożego Sarasar i Rogomelech, i mężowie, którzy byli z nim, aby ubłagali oblicze Pańskie:

3. Żeby mówili kapłanom domu Pana zastępów, i prorokom mówiąc: Mamli płakać③ miesiąca piątego, abo się poświęcić④ mam, jakom już pierwej uczynił przez wiele lat?

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Mów do wszego ludu ziemie, i do kapłanów, rzekąc: Gdyście pościli i płakali, piątego i siódmego, przez te siedmdziesiąt lat: izaliście mnie post pościli⑤?

6. A gdyście jedl . pil , izaliście nie sobie jedli i sami sobie pili

6. Izali nie są słowa⑥, które mówił Pan w ręce proroków pierwszych, gdy jeszcze w Jeruzalem mieszkano, i były bogate samo, i miasta około niego: i gdy na południe i po polach mieszkano.

8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, rzekąc:

9. To mów Pan zastępów, rzekąc: Sąd prawdziwy sądźcie, a miłosierdzie i litości czyńcie każdy nad bratem swoim.

10. A wdowy, i sieroty, i przychodnia, i ubogiego nie potwarzajcie: i złego mąż bratu⑦ swemu w sercu swym niech nie myśli.

11. I nie chcieli dbać, i odwrócili plecy odstępujące, a uszy swe obciążali, aby nie słyszeli.

12. I serce swoje uczynili jako Dyament, aby nie słuchali zakonu, i słów, które posyłał PAN zastępów duchem swym przez rękę proroków pierwsze.

13. I stało się rozgniewanie⑧ wielkie od Pana zastępów: i stało się jako powiedział, a nie słuchali: tak wołać będą, a nie wysłucham, mówi PAN zastępów.

14. I rozproszyłem je po wszech królestwach, których nie znają⑨: i ziemia spustoszona⑩ jest od nich, dla tego, że nie był przechodzący i wracający się: uczynili ziemię pożądaną spustoszeniem.

ROZDZIAŁ VIII.

Posyła lud ku budowaniu kościoła Pańskiego, uczy, je aby cnotliwi byli, ażeby pościli, za co im obiecuje dać dobre rzeczy.

1. I stało się słowo Pana zastępów, rzekąc:

2. To mówi Pan zastępów: Użaliłem się Siona⑪ żalem wielkim, i zagniewaniem wielkiem użaliłem się go.

---

① Który odpowiada naszemu Listopadowi.
② Żydzi nie w Jerozolimie mieszkający — jak wnosić można z wiersza 5.
③ Kiedy budowa nowego kościoła już rozpoczęta, czyż mam jeszcze opłakiwać stary kościół, (spalony przez Chaldejczyków w piątym miesiącu t. j. Ab czyli w Sierpniu).
④ T. j. na podobieństwo Nazarejczyków wstrzymać się od wina i wszelkich rozkoszy. Num. 6.
⑤ To jest to, coby mnie było miłem. Izaj. 58, 3 i dalej.
⑥ To jest, czyż nie mówiłem, że posty wasze pozbawione są dobrych uczynków. Jerem. 14, 12.
⑦ Nikt względem bliźniego swego.
⑧ Kara wymierzona przez Chaldejczyków.
⑨ Po Syryi, Egipcie, Mezopotamii, Persyi i innych, przedtem im nieznanych.
⑩ Gdy ich zaprowadzono do niewoli, kraj ich został bezludnym.
⑪ Żal miałem do Synagogi, że mnie opuściła, a poszła do bałwanów, lecz ponieważ się poprawiła, przeto jej przebaczam, a karać będę jej nieprzyjaciół.

3. To mówi Pan zastępów: Wróciłem się do Siona, a mieszkać będę w pośrodku Jeruzalem, i będzie nazwane Jeruzalem, miastem prawdy①, a góra Pana② zastępów, Górą poświęconą③.

4. To mówi Pan zastępów: Jeszcze będą mieszkać starcy i baby④ po ulicach Jeruzalem, a mężowa laska w ręce jego, przez mnóstwo dni:

5. I ulice miejskie napełnią się dziećmi, i dziewczki grającemi na ulicach jego.

6. To mówi Pan zastępów: Jeśli się będzie zdało trudno⑤ przed oczyma ostatków ludu tego w onych dniach: izali przed oczyma memi trudno będzie, mówi Pan zastępów?

7. To mówi Pan zastępów: Oto ja wybawię lud mój z ziemie wschodniej⑥, i z ziemie zachodu słońca.

8. I przywiodę je, a mieszkać będą w pośrodku Jeruzalem, i będą mi ludem, a ja im będę Bogiem w wprawdzie i w sprawiedliwości.

9. To mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią ręce⑦ wasze, którzy słyszycie tych dni te mowy przez usta proroków, w dzień⑧, którego założon jest dom Pana zastępów, aby zbudowano kościół.

10. Bo przededni onemi zapłaty ludziom nie było, ani zapłaty bydłu⑨, ani wchodzącemu, ani wychodzącemu⑩ nie było pokoju dla utrapienia: i puściłem wszystkie ludzie każdego przeciw bliźniemu swemu⑪.

11. A teraz⑫ nie wedle dni pierwszych, ja uczynię ostatkom ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale nasienie pokoju będzie, winnica swój owoc dawać będzie, i ziemia da urodzaj swój: i niebiosa dadzą rosę swoję: a uczynię, że posiędą ostatki ludu tego to wszystko.

13. I będzie, jakoście byli przeklęctwem między narody domie Juda, i domie Izrael, tak zbawię was i będziecie błogosławieństwem: nie bójcie się, niech się zmacniają ręce wasze.

14. Bo to mówi Pan zastępów: Jakom myślił, abych was utrapił, gdy mię do gniewu pobudzili ojcowie waszy, mówi Pan.

15. A nie zmiłowałem się, tak nawróciwszy⑬ się umyśliłem we dni te, abym dobrze uczynił domowi Juda, i Jeruzalem: Nie bójcie się.

16. A tak te są słowa⑭, które czynić będziecie: Mówcie prawdę każdy z bliźnim swoim: prawdę a sąd pokoju sądźcie w bramach⑮ waszych.

17. A żaden przeciw przyjacielowi swemu nie myślcie złego w sercach waszych: i przysięgi też kłamliwej nie miłujcie: bo to wszystko jest czego nienawidzę, mówi Pan.

① Miastem wiernem Bogu.
② Tą górą jest Syon i Moria, gdzie zbudowano świątynię.
③ Bo na niej ofiarę składał Abraham; bo na niej ukrzyżowanym był Chrystus (Kalwarya jest jakby dalszym ciągiem Moryi); bo na niej w świątyni nauczał Chrystus i t. d.
④ Oznacza to wielką liczbę i długowieczność mieszkańców Jerozolimy.
⑤ Czyż to trudnem zdawać się może tym, którzy uniknęli niewoli.
⑥ Gdzie tylko rozproszeni są Żydzi, zewsząd powrócą do Jerozolimy. Oznaczać to także może zgromadzenie wszelkich narodów do kościoła Chrystusowego.
⑦ Bądźcie posłusznymi Bogu — budujcie wytrwale kościół.
⑧ LXX od dnia, w którym założony jest....
⑨ Z wszelkiej pracy waszej żadnej nie odnosiliście korzyści.
⑩ Bo wszędzie, w mieście i w okolicy, napotykaliście nieprzyjaciół.
⑪ Nie tylko obcy was uciskali, ale samiście się prześladowali.
⑫ Skoro świątynię skrzętnie budujecie, inaczej niż przedtem z wami postępować będę.
⑬ Gdyście się nawrócili do mnie.
⑭ Sprawy, uczynki.
⑮ W bramach miast odbywały się sądy publiczne.

18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, rzekąc:

19. To mówi Pan zastępów: Post czwartego①, i post piątego②, i post siódmego③, i post dziesiątego④ będzie domowi Juda weselem i radością, i znamienitemi uroczystemi święty⑤: tylko prawdę a pokój miłujcie.

20. To mówi Pan zastępów: Aż⑥ przydą narody, i będą mieszkać w mieściech mnogich, i pójdą obywatele jeden do drugiego, mówiąc: Pódźmy a ubłagajmy oblicze Pańskie, a szukajmy Pana zastępów. Pójdę i ja⑦.

21. I przydą narody mnogie, i narodowie mocni szukać Pana zastępów w Jeruzalem, i ubłagać oblicze Pańskie.

22. To mówi Pan zastępów: W one dni, w które uchwycą się dziesięć człowieka ze wszech języków pogańskich⑧, a uchwycą się podołka⑨ męża Judzkiego, mówiąc: Pójdziem z wami: bośmy słyszeli, że jest Bóg z wami.

ROZDZIAŁ IX.

Proroctwo przeciwko miastom Syryjskim i hardym Filistynom, o przyjachaniu Chrystusowem do Jeruzalem na oślęciu, i o spokojnym królowaniu jego, i o wyswobodzeniu więźniów przez krew Testamentu swego, i o poszczęścieniu ludu, pod obroną jego.

1. Brzemię⑩ słowa Pańskiego w ziemi Hadrach⑪ i Damaszku odpoczynienia jego: bo Pańskie jest oko człowiecze⑫, i wszystkich pokoleni Izraelowych.

2. Emath też w granicy jego⑬, i Tyr i Sydon: bo przypisowali sobie mądrość barzo.

3. I zbudował Tyr zamek⑭ swój, a nazgromadzał srebra jako ziemię, a złota jako błota ulic.

4. Oto Pan posiędzie ji⑮, i porazi na morzu moc jego, a samego ogień pożrze.

5. Ujrzy Askalon, a zlęknie się: i Gaza, a rozboleje się barzo: i Akkaron, bo się zawstydziła nadzieja jego: i zginie król z Gazy, a w Askalonie mieszkać nie będą.

6. I siedzieć będzie oddzielacz w Azocie⑯, a wytracę pychę Filistynów.

① Miesiąca, t. j. część Czerwca i Lipca — zwanego Tammuz; dziewiątego dnia tego miesiąca zachowano post na smutną pamiątkę zdobycia murów Jerozolimy przez Chaldejczyków. Jerem. 52, 6.
② Zwanego Ab, t. j. część Lipca i Sierpnia; dziesiątego dnia tego miesiąca poszczono na pamiątkę spalenia kościoła przez Chaldejczyków. Jerem. 52, 12.
③ Zwanego T i s r i, który odpowiada w części Wrześniowi, a w części Październikowi; trzeciego dnia tego miesiąca poszczono na pamiątkę zabicia Godoliasza. Jerem. 41, 2.
④ Zwanego T o b e t, odpowiadającego końcowi Grudnia i początkowi Stycznia; dziesiątego dnia tego miesiąca poszczono na pamiątkę początku oblężenia Jerozolimy przez Chaldejczyków. IV. Król. 25, 1.
⑤ Nietylko te posty będą zniesione, ale dni te uroczyście i wesoło obchodzone będą; lecz z warunkiem, że prawdę, cnotę i zgodę zachować będziecie.
⑥ Tak dalece dni te uroczystemi i wesołemi będą, że obce narody chętnie do miast waszych na te dni zgromadzać się będą.
⑦ Wszyscy zachęcać się będą wzajemnie do obchodu tych dni wesołych.
⑧ Wiele pogan zostanie prozelitami i przyjmie Judaizm. — Szczególniej do Kościoła Chrystusowego przyłączyły się różne narody.
⑨ Kraj szaty. Deut. 22, 12.
⑩ Groźne i smutne proroctwo.
⑪ Przeciwko miastu Hadrach — w pobliżu Damaszku.
⑫ Właściwem jest Bogu zwracać ku sobie oczy ludzi; tem więcej Izraelici ku Niemu zwracać się powinni, potrzebując pomocy przeciw silnym nieprzyjaciołom.
⑬ Objęte są także wyrokiem grożącej kary Boga.
⑭ Chociaż jest tak warownym, bogatym i potężnym, jednak zdobytym zostanie.
⑮ Chaldejczycy zdobędą go za wolą Boga.
⑯ Znaczy to, że Aleksander (uważany przez niektórych za bękarta, co znaczy właśnie wyraz hebrajski m a m z e r = o d d z i e l a c z) lub Żydzi (których jako cudzoziemców Filistyńczycy zwali m a m z e r e s) albo wreszcie obce narody panować będą w Azocie. Według Wulgaty o d d z i e l a c z e m jest każdy zwyciężca rozdzielający łupy zdobyte, i rozdzielający także mężów od żon, braci od braci i t. p.

7. I odejmę krew jego z gęby jego, a obrzydłości jego z pośrodku zębów (1) jego. A zostawion będzie i ten Bogu naszemu (2), i będzie jako książę w Juda (3), a Akkaron jako Jebuzejczyk (4).

8. I obtoczę dom (5) mój temi, którzy mi bojują idąc i wracając się, i nie przejdzie po nich więcej wyciągacz (6): bom teraz ujrzał oczyma memi.

9. Raduj się wielce córko Sion (7), wykrzykaj córko Jeruzalem: OTO KRÓL (8) TWÓJ przydzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel, on ubogi, a wsiadający na oślicę i na źrebię, syna oślice.

10. I wytracę poczwórny z Ephraim (9), i konia z Jeruzalem, a połamany będzie łuk wojenny: i będzie mówił (10) pokój narodom, a władza jego od morza aż do morza: a od rzek, aż do kończyn ziemie.

11. Ty (11) też we krwi przymierza twego wypuściłeś więźnie twoje z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcie się do miejsca (12) obronnego więźniowie nadzieje, dziś też opowiadając dwojako (13) oddam tobie.

13. Bom wyciągnął sobie Judę jako łuk, napełniłem Ephraima (14): i wzbudzę syny twoje Sionie, na syny twoje Grecka ziemio (15): i położę cię (16) jako miecz mocarzów.

14. A Pan Bóg nad nimi widzian będzie (17), a wynidzie jako błyskawica strzała jego (18): a Pan Bóg w trąbę zatrąbi, i pójdzie w wichrze południowym (19).

15. Pan zastępów zaszczyci je i pożerać będą (20), i podbiją kamieńmi proce, a pijąc upiją się jako winem (21), i napełnią się jako czasze, i jako rogi ołtarza (22).

16. I zbawi je Pan Bóg ich dnia onego, jako trzodę ludu swego: bo kamienie święte podwyższą się na ziemi jego (23).

17. Bo cóż jest dobrego jego (24), co cudnego jego, jedno zboże wybranych, a wino, które rodzi panny (25)?

---

(1) Chald. r o z p r o s z ę j e d z ą c y c h k r e w, t. j. ofiary składane Dagonowi.
(2) Mieszkańcy Azotu zwyciężeni przez Żydów przyjmą ich prawdziwą religię.
(3) Nie tylko religię ich przyjmą, ale nawet i godności wielkie piastować będą.
(4) Jak niegdyś Jebuzejczycy w Jerozolimie mieszkali, tak później Akkarończycy, połączywszy się z Żydami, zamieszkają w Jerozolimie, a Żydzi w Akkaronie.
(5) Kościół Machabejczykami walecznymi.
(6) Poborca cła lub podatków należnych obcym władcom.
(7) Jerozolimo.
(8) Chrystus Pan. Mat. 21, 5. — Oślica, czyli podjarzemna, oznaczać tu może Żydów, a źrebię pogan; jednych i drugich nawrócił Chrystus do Kościoła swego.
(9) W dziesięciu pokoleniach za czasów Ewangelii nie będzie wojen.
(10) Chrystus.
(11) Chrystusie, przez mękę twą wyprowadziłeś dusze świętych, będące w otchłani.
(12) Do Chrystusa i Jego Kościoła, wy, którzyście oczekiwali obiecanego Zbawiciela.
(13) Liczne i wielkie łaski.
(14) Mowa o apostołach wybranych z różnych pokoleń, a posłanych jakby z łukiem Ewangelii na podbicie narodów.
(15) Której Paweł Ś. opowiadał Ewangelię.
(16) Syonie — abyś zwyciężył w s z e l k ą w y s o k o ś ć w y n o s z ą c ą s i ę p r z e c i w p o z n a n i u B o ż e m u. II. Kor. 10, 5.
(17) Jako walczący za nimi.
(18) T. j. Boga walczącego z apostołami przeciw niewiernym.
(19) Oznacza to skuteczność opowiadania Ewangelii.
(20) Wrogów swoich — i podbiją ich słowami Ewangelii.
(21) Krwią, t. j. uległością nawróconych cieszyć się będą.
(22) Na które krew ofiar wylewano. Porówn. Lewit. 4, 7. 16, 15.
(23) Hebr. K a m i e n i e w i e ń c a. Oznacza to troskliwość pasterzy Chrystusowych w pilnowaniu chrześcijańskiej trzody.
(24) Zaimek ten, jak wskazuje tekst hebr. odnosi się do Boga.
(25) Mowa tutaj o najlepszych, niepojętych darach Boga w Eucharystyi.

ROZDZIAŁ X.

Upomina prorok lud, aby dżdżu prosili od Pana, a że Pan ulitowawszy się ludu swego, miał go zaś zgromadzić z rozmaitych miejsc więzienia ich, stłumiwszy nieprzyjacioły ich.

1. Proście od Pana dżdżu czasu pozdnego, a Pan uczyni śniegi (1), i deszcz wielki da im (2), każdemu trawę na polu.

2. Bo bałwany mówiły nie pożyteczne rzeczy, wieszczkowie widzieli kłamstwo, a widosnowie mówili popróżnicy: daremnie cieszyli, przetoż zawiedzeni są jako trzoda: będą utrapieni, że nie mają pasterza.

3. Na pasterza (3) rozgniewała się zapalczywość moja, a kozły (4) nawiedzę: bo nawiedził (5) Pan zastępów trzodę swoję dom Juda, i postawił je jako konia sławy swej w bitwie (6).

4. Z niego węgieł (7), z niego kołek, z niego łuk (8) bitwy, z niego wynidzie każdy wyciągacz społem (9).

5. I będą jako mocarzowie depcący błoto ulic (10) w bitwie: i walczyć będą, bo Pan z nimi: a zawstydzą się wsiadacze na konie (11).

6. I umocnię dom Juda, a dom Józef (12) zbawię: i nawrócę je, bo się zlituję nad nimi: i będą jako byli kiedym ich był nie porzucił (13): bom ja Pan Bóg ich, i wysłucham je (14).

7. I będą jako mocarze Ephraim, a rozweseli się serce (15) ich, jako od wina: i synowie ich ujrzą, a rozweselą się, i rozraduje się serce ich w Panu.

8. Zagwizdnę im, a zgromadzę je, bom je odkupił (16): a rozmnożę je, jako przedtem byli rozmnożeni.

9. Irozsieję je między narody, na zdaleka wspomiona mię: i żyć będą z synmi swemi, a wrócą się (17).

10. I przywiodę je z ziemie Egiptskiej, a od Assyryjczyków zgromadzę je, a do ziemie Galaad i Libanu (18) przywiodę je, a nie znajdzie się im miejsce.

11. I przejdzie przez morze wąskie (19), i rozbije na morzu wały, i zawstydzą się wszystkie głębokości rzeki (20), i będzie zniżona pycha Assur, a berło Egiptskie odstąpi.

12. I Posilę je w Panu (21), a w imieniu jego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

Opłakiwa kościoła zburzonego od Rzymianów, o Pasterzach, i o dwu laskach, i o trzydzieści srebrnych groszy, za które miał być przedany Pan Chrystus, o Antychryście złym Pasterzu.

1. Otwórz Libanie (22) wrota twoje, a niech poźrze ogień cedry (23) twoje.

---

(1) Nie tylko deszcze w lecie, ale i śniegi da w zimie, aby pokryły i wzmocniły nasiona.
(2) Wam.
(3) Na fałszywych proroków i złych pasterzy.
(4) T. j. złych, grzesznych.
(5) Żeby ją ochraniać i wybrać dla niej przewodników.
(6) Ci przewodnicy chętnie i odważnie, jak konie, rzucali się na szeregi nieprzyjacielskie, broniąc lud wybrany. Może się to odnosi do Machabejczyków.
(7) Z Judy król. Toż samo znaczy k o ł e k, na którym zawieszają się oręże wojenne.
(8) Z Judy wynijdą waleczni żołnierze i wodzowie.
(9) Poborca podatków należnych panującemu.
(10) Ciała zabitych leżące na polu bitwy.
(11) Nieprzyjaciele ich zaufani w siłę swej jazdy.
(12) Dziesięć pokoleń, których głową było pokolenie Efraima, syna Józefa.
(13) Jak byli przed niewolą Assyryjską i Babilońską.
(14) Będę im pomocą w każdej potrzebie.
(15) Z przyczyny licznych zwycięstw.
(16) Postanowił wybawić od nieprzyjaciół i niewoli szatańskiej.
(17) Gdy zechcą, powrócą do ziemi ojczystej.
(18) Do Judei, której granice stańowią Liban i Galaad.
(19) Wszystkie trudności przezwyciężą, tak jak przy przejściu przez morze Czerwone.
(20) Jakby rozumiejąc, że Bóg bieg jej wstrzymuje.
(21) Boską moją mocą; i przy pomocy mojej odbywać będą spokojnie pielgrzymki do Jerozolimy t. j. Kościoła wojującego, a następnie do tryumfującego w niebie.
(22) Liban oznacza tu kościół zbudowany z cedrów libańskich.
(23) Książąt miasta klęska ta ostatnia strawi jak ogień.



167. UZDROWIENIE LUNATYKA. Ś. Mat. 17, 15.

2. Zawyj jodło (1), bo upadł Cedr: iż wielmożni są spustoszeni. Wyjcie dęby Basan (2), bo wycięty jest las obronny.

3. Głos wycia pasterzów, że zburzona jest wielmożność ich: głos ryku lwów, bo zburzona jest pycha (3) Jordana.

4. To mówi Pan Bóg mój: paś (4) owce zabicia (5),

5. Które ci (6) co je mieli, zabijali, a nie zawołali, i przedawali je, mówiąc: Błogosławiony Pan, staliśmy się bogatemi: a pasterze (7) ich nie folgowali im.

6. A ja więcej folgować nie będę obywatelom (8) ziemie, mówi Pan: Oto ja wydam ludzie, każdego w rękę bliźniego jego, i w rękę króla (9) jego: i wysieką ziemię, a nie wywrę z ręki ich.

7. I będę pasł bydło zabicia, dla tego, o ubodzy trzody (10): i wziąłem sobie dwie lasce (11), jednem nazwał pięknością, a drugąm nazwał powrózkiem: i pasłem trzodę.

8. I wyciąłem trzech (12) pasterzów miesiąca jednego, i skurczyła się dusza moja dla nich: bo też dusza ich mieniła się dla mnie (13), i mówiłem:

9. Nie będę was pasł: co umiera, niech umiera, a co wysieczono, niech będzie wysieczono (14): a drudzy niech żrzą każdy mięso bliźniego swego.

10. I wziąłem rózgę, którą zwano piękność (15), i rzezałem ją, abych w niwecz obrócił przymierze, którem postanowił ze wszemi narody (16):

11. I w niwecz się obróciło w on dzień (17): i poznali tak ubodzy (18) trzody, którzy mi strzegą, że słowo Pańskie jest (19).

12. I rzekłem (20) do nich: jeśli jest dobra w oczach waszych, przynieście zapłatę (21) moję: a jeśli nie, niechajcież. I odważyli zapłatę moję trzydzieści srebrników.

13. I rzekł Pan do mnie: porzuć (22) to do garncarza, piękną zapłatę, którąm jest od nich oszacowan, i wziąłem trzydzieści srebrników, i porzuciłem je w domu Pańskim do garncarza (23).

14, I rzezałem rózgę moję wtórą (24), którą zwano po-

---

(1) Przełożeni, niżsi urzędnicy.
(2) Możni i bogaci — bo wyciętą, zniszczoną będzie Jerozolima.
(3) Pyszne pałace i zamki Judei (którą tu Jordan oznacza).
(4) Zacharjaszu, jako prorok obwieszczaj kary, namawiaj do pokuty.
(5) Żydów przeznaczonych na rzeź Rzymianom; — lub Żydów, nad którym pastwią się źli książęta i kapłani.
(6) Rządcy i kapłani. Jerem. 23, 1. Ezech. 34, 2.
(7) Będąc pasterzami ludu, prześladowali go.
(8) T. j. rządcom i kapłanom.
(9) T. j. cesarza. Porówn. Jan. 19, 15.
(10) Słowa Zacharjasza: chociaż owce te na zabicie są przeznaczone, jako prorok jednak paść je będę, szczególniej, abym was ubogich z trzody wybawił, z rąk nieprzyjaciół i złych waszych pasterzy.
(11) Dwa kije pasterskie — jeden kij miłości (hebraj.: noham) oznaczający rząd ojcowski za Machabeuszów i Chrystusa; a drugi kij, powrózki, oznaczający twardy, przykry rząd lud ciemiężący.
(12) Odnosi się to do Judy, Jonatasa i Symona Machabejczyków, którzy polegli w ciągu miesiąca lat, to jest 30 lat; lecz odnieść się to może i do innych późniejszych rządców Żydowskich, którzy na krótki czas podtrzymali byt państwa Żydowskiego.
(13) We czci i posłuszeństwie dla prawa mego; raz byli wierni, to znowu się buntowali.
(14) Nie będę się o was troszczył; umierajcie, gińcie z rąk nieprzyjaciół.
(15) Zniosłem rząd miłości, a zaprowadziłem rząd surowy.
(16) Odnieść to można do dwunastu pokoleń.
(17) W dzień śmierci Chrystusa.
(18) Pokorni i łagodni, t. j. apostołowie i wierni.
(19) Że Bóg karzżnych Że bezboydów.
(20) Ja, Zacharjasz. — Zacharjasz w wielu miejscach swego proroctwa jest figurą najwyższego pasterza Chrystusa; a to, co czynił Zacharjasz, działo się nie w rzeczywistości, lecz tylko w myśli, w duchu.
(21) Za trudy pasterskie, jakie ponoszę.—Odnosi się to do sprzedania Chrystusa przez Judasza.
(22) Zacharjasz domagał się zapłaty moralnej, t. j. wiary i cnoty.
(23) Oddaj to Bogu, który wszystko z niczego stworzył. Albo: Oddaj to kościołowi, aby za to kupiono rolę od garncarza. Mat. 27. Judasz, jak mówi Ewangelia, rzucił srebrniki otrzymane od Żydów.
(24) Widząc, że ani łagodnością, ani surowością rządzić Żydami nie może, stazowił ich własnej ich woli.

wrózkiem, abych rozwiązał braterstwo (1) między Judą, a Jeruzalem.

15. I rzekł Pan do mnie: jeszcze weźmi sobie naczynia pasterza głupiego (2).

16. Bo oto ja wzbudzę pasterza (3) na ziemi, który opuszczonych nie będzie nawiedzał, rozproszonego nie będzie szukał, a złamanego (4) leczyć nie będzie, a co stoi (5) karmić nie będzie: a mięso tłustych będzie jeść, i kopyta ich strąci (6).

17. O pasterzu, a bałwanie, opuszczający trzodę, miecz na ramieniu (7) jego, i na oku prawym (8) jego, ramię jego schnieniem uschnie, a oko prawe zaciemiając się zaćmi.

ROZDZIAŁ XII.

Opisuje wielkie utrapienie Jerozolimskie, a zaś naprawienie, że też na obywatele Jerozolimskie miał Pan Ducha świętego wylać. Jako też mieli Żydowie żałować, patrząc na Pana Chrystusa ukrzyżowanego.

1. Brzemię słowa Pańskiego na Izraela: Mówi Pan rozciągający niebiosa, i gruntujący ziemię, a tworzący ducha człowieczego w nim (9).

2. Oto ja stawię Jeruzalem napróżnikiem obżarstwa (10) wszem narodom w około: lecz i Juda będzie w oblężeniu przeciwko Jeruzalem (11).

3. I będzie: dnia onego położę Jeruzalem kamieniem ciężaru (12) wszem narodom: wszyscy, którzy ji będą (13) podnosić zranieniem zranieni będą: i zbiorą się nań (14) wszystkie królestwa ziemskie.

4. Onego dnia, mówi Pan, zarażę każdego konia (15) strętwieniem, a wsiadacza jego szaleństwem: a na dom Juda, otworzę oczy (16) moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzeką hetmanowie (17) Juda w sercu swem: Niech mi będą posileni obywatele Jeruzalem w Panu zastępów Bogu ich.

6. Onego dnia pokładę książęta Judzkie jako piec ognisty między drwy (18), i jako pochodnią ognistą w sienie: i pożrą po prawicy i po lewicy wszystkie narody w około: i mieszkać będą w Jeruzalem (19) zasię na swem miejscu w Jeruzalem.

7. I zbawi Pan przybytki Juda, jako na początku (20), aby się nie wielmożnie chlubił dom Dawidów, i chwała mieszkającym w Jeruzalem przeciwko Juda (21).

---

(1) Stało się to wtedy, gdy Żydzi rozproszyli się po zdobyciu Jerozolimy przez Rzymian pod dowództwem Tytusa.
(2) T. j. występnego — kij sękaty i ciężki, miecz do zabijania, torbę na pokarm dla siebie; wszystko dla siebie, a nie dla obrony owiec.
(3) T. j. wielu złych pasterzy, przewrotnych książąt i kapłanów.
(4) Zranionej, lub chorej owcy.
(5) Całych i zdrowych owiec.
(6) Surowo z owcami obchodzić się będzie.
(7) Przyjdzie pomsta Boża na ramię, t. j. za okrucieństwo jego.
(8) Zniweczy wszystkie zamiary jego.
(9) W człowieku.
(10) Sprawię, że nieprzyjaciele Jerozolimy pod murami jej sami się zgubią.
(11) Nie tylko poganie ale i Żydzi, odstępcy od wiary, jak Jason i Menelausz napadną na Jerozolimę. II. Mach. r. 4 i 5.
(12) Jak dzieci rzucaniem kamienia doświadczają sił swoich, tak różne narody probówać będą zdobyć Jerozolimę. — Tak tłómaczy Ś. Hieronim.
(13) Walczący przeciw Jerozolimie, sobie raczej a nie jej zaszkodzą.
(14) Szczególniej przeciw Kościołowi Chrystusowemu.
(15) Z armii nieprzyjacielskiej.
(16) Abym nań spoglądał łaskawie i bronił go.
(17) Wodzowie Machabejscy, prosząc Boga o wlanie odwagi w mieszkańców ziemi Żydowskiej.
(18) T. j. pałających żądzą ocalenia ludu.
(19) Które przedtem ogołocone było z obywateli.
(20) Jak dawniej, gdy czuwał opiekuńczo nad ludem wybranym.
(21) Niechaj się nie wynoszą Jerozolimczycy, gardząc mieszkańcami innych miast i wsi.

8. Onego dnia zaszczyci Pan obywatele Jeruzalem, i będzie, ktoby się obraził① z nich w on dzień, jako Dawid: a dom Dawidów jako Boży②, jako Anioł Pański przed obliczem ich.

9. I będzie dnia onego: będę szukał zetrzeć wszystkie narody, które przychodzą na Jeruzalem.

10. I wyleję je na dom Dawidów i na obywatele Jeruzalem ducha łaski i modlitw: i patrzyć będą na mię, którego przebodli: i płakać go będą płaczem jako nad jednorodzonym: i będą nad nim żałować, jako więc żałują przy śmierci pierworodnego.

11. Onego dnia wielki będzie płacz w Jeruzalem, jako płacz Adadremmon na polu Mageddon③.

12. I będzie płakać ziemia④: familie, a familie osobno: familie domu Dawidowego⑤ osobno, a niewiasty ich osobno:

13. Familie domu Nathan⑥ osobno, a niewiasty ich osobno: familie domu Lewi⑦ osobno: a niewiasty ich osobno: familie Semei⑧ osobno, a niewiasty ich osobno:

14. Wszystkie familie insze⑨: familie a familie osobno, a niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

Prorokuje, iż gdy się otworzy studnica chrzcielna, tedy na ten czas bałwany miały wyginąć, a fałszni prorocy od miłośników swych mieli być pokamionowani, o rozbieżeniu trzody albo stada po ubiciu pasterza.

1. Onego⑩ dnia będzie źród o otworzone domowi Dawidowemu, i mieszkającym w Jeruzalem, na omycie grzesznego i miesięcznice⑪.

2. I będzie dnia onego, mówi Pan zastępów, wytrącę imiona bałwanów z ziemie, i nie będą więcej wspominane, i fałszywe proroki, i ducha nieczystego zniosę z ziemie.

3. I będzie, gdyby kto prorokował dalej, rzeką mu ociec jego i matka jego, którzy go porodzili: Nie będziesz żyw, boś mówił kłamstwo imieniem Pańskiem: i ukolą go ociec jego, i matka jego, rodzicy jego, gdyby prorokował.

4. I będzie: Onego dnia zawstydzą się prorocy każdy z widzenia swego, gdy prorokować będzie: a nie będą się obłóczyć w płaszcz worowy, żeby kłamali.

5. Ale rzecze: Nie jestem prorok, człowiek oracz ja jestem: bo Adam⑫ przykładem moim od młodości mojej.

6. I rzeką mu⑬: Cóż to za rany są w pośrodku rąk twoich? I rzecze: Temi jestem zranion w domu tych, którzy mię miłowali⑭.

---

① Hebraj.: k t o b y b y ł s ł a b y m; będzie mężnym jak Dawid.
② Książęta Machabejscy cudownem męztwem obdarzeni będą; jak aniołowie mężnie i cnotliwie walczyć będą za lud swój.
③ Miasto na polu Mageddon blizko Jezrahel, gdzie umarł Jozjasz; jak niegdyś Żydzi opłakiwali Jozjasza, tak później opłakiwać będą śmierć Chrystusa.
④ Judzka.
⑤ Krewni N. Maryi Panny i Chrystusa.
⑥ Łuk. 3, 32. lub ludzie poczciwi, jakim był prorok Natan, nazwani potomkami proroków. IV. Król. 2, 3.
⑦ Łuk. 3, 24. lub pobożni lewici i kapłani, jak n. p. krewni Zacharjasza, ojca Ś. Jana Chrz.
⑧ Łuk. 3, 26. Przez potomków Semei niektórzy rozumieją piśmiennych i nauczycieli, których mistrzem był Sammai.
⑨ Którym Chrystus wyświadczał różne dobrodziejstwa.
⑩ Gdy ujrzą Chrystusa ukrzyżowanego. Jan. 7, 37.
⑪ Na obmycie wszelkich plam grzechowych, Num. 19, 11.
⑫ Który zajmował się rolnictwem.
⑬ Chrystusowi.
⑭ LXX. w d o m u u k o c h a n e g o m o j e g o, t. j. ludu mojego.

7. Mieczu ocknij się na pasterza① mego, i na męża przyległego② mi, mówi Pan zastępów: Uderz pasterza. a rozproszą się owce③: i obrócę rękę moję na malutkie④.

8. I będą po wszystkiej ziemi, mówi Pan: dwie⑤ części na niej będą rozproszone, i ustaną: a trzecia⑥, część zostanie na niej.

9. I powiodę część trzecią przez ogień⑦, a palić je będę jako palą srebro: a doświadczać ich będę, jako doświadczają złota. On będzie wzywał imienia mego, a ja go wysłucham. Rzekę: Lud mój jesteś: a on rzecze: Pan Bóg mój.

ROZDZIAŁ XIV.

Proroctwo o zburzeniu Jeruzalem po śmierci Pana Chrystusowej, o rozdzieleniu kościoła pod podobieństwem góry Oliwnej, i o dniu sądnym.

1. Oto przydą dni Pańskie⑧, a będą dzielić korzyści⑨ twoje w pośrodku ciebie.

2. I zgromadzę wszystkie narody⑩ do Jeruzalem ku bitwie, i będzie wzięte miasto, i zburzą domy, i niewiasty pogwałcą, i wynidzie połowica miasta w niewolą: a ostatek ludu nie będzie wzięt z miasta⑪.

3. I wynidzie Pan, a będzie walczył na one narody⑫, jako walczył w dzień wojny.

4. I staną nogi jego w on dzień na górze Oliwnej⑬, która jest przeciw Jeruzalem, na wschód słońca: a rozpadnie się Góra Oliwna wpoły⑭ na wschód słońca, rozpadliną barzo wielką, i odwali się połowica góry na północy, a połowica jej na południe.

5. I ucieczecie w dolinę gór onych⑮: bo dosięże dolina gór aż do blizkiej⑯: a będziecie uciekać jakoście uciekali przed trzęsieniem ziemi za dni Ozyasza⑰ króla Judzkiego. I przydzie Pan Bóg mój, i wszyscy święci z nim.

6. I będzie dnia onego: nie będzie światłości, ale zimno i mróz⑱.

7. I będzie dzień jeden⑲, który jest wiadomy Panu, nie dzień ani noc⑳: a czasu wieczornego będzie światło㉑.

8. I będzie w on dzień: Wynidą wody żywe㉒ z Jeru-

---

① Miecz będzie obnażony, t. j. Żydzi śmiercią ukarzą niewinnego Chrystusa.
② Połączonego ze mną tożsamością natury Boskiej.
③ Apostołowie i uczniowie.
④ Doświadczę także świeżo nawróconych do Chrystusa.
⑤ Żydzi, którzy się nie zechcą nawrócić, i poganie.
⑥ Chrześcijanie.
⑦ T. j.Chrześcijan przeciwnościami doświadczać będę.
⑧ Gdy Antjoch Epifan zdobędzie Jerozolimę.
⑨ Łupy, jakie na tobie zdobędą.
⑩ Wojsko Antjocha złożone z różnych narodowości.
⑪ Bo się Antjochowi poddadzą.
⑫ Przeciw temu wojsku przez Machabeuszów — jak wtedy, gdy Egipcjan potopił w morzu Czerwonem.
⑬ Odnieść to można do Chrystusa, modlącego się na tej górze w wilię śmierci — z tej także góry w niebo wstąpił.
⑭ Prawdopodobnie stało się to za Machabeuszów, choć historja o tem nie mówi. Niektórzy sądzą, że to stanie się w czasie sądu ostatecznego.
⑮ Hebr. LXX i inne tłómaczenia mają: g ó r m o i c h. Myśl ta: Schronicie się na dolinę gór moich, Mello albo Tyropei, między Syonem a Moria. Na Moria był kościół, a na Syonie zamek Dawida.
⑯ Aż d o o d d z i e l o n e j, według niektórych tłómaczów; t. j. przez trzęsienie ziemi oddzielonej, na miejsce bezpieczne.
⑰ Amos, 1, 1.
⑱ Nie czasy pomyślne, ale klęski (za czasów Antjocha).
⑲ Czas prześladowania.
⑳ Ani w dzień nie będzie wesela, ani w nocy spokoju.
㉑ Przy końcu tego prześladowania Machabejczycy przywrócą dawne pomyślne czasy.
㉒ Zdaje się, że Machabeusze źródła i kanały miejskie do lepszego stanu przywiedli. W znaczeniu wyższem oznacza to światło i łaski Ewangelii.

zalem, połowica ich do morza wschodniego, a połowica ich do morza ostatniego①: lecie i zimie będą.

9. I będzie Pan② królem nad wszystką ziemią. W on dzień będzie Pan jeden: i będzie imię jego jedno③.

10. I wróci się wszystka ziemia aż do puszczy④, od pagórku Remmon na południe Jeruzalem: i podniesie⑤ się, i będzie mieszkał na miejscu swem, od bramy Benjamin, aż do miejsca bramy pierwszej, i aż do bramy węgłów, i od wieże Hananeel, aż do pras królewskich.

11. I będą mieszkać w nim, a wytracenia nie będzie więcej: ale Jeruzalem siedzieć będzie bezpiecznie.

12. A ta będzie kaźń, którą skarze Pan wszystkie narody, które walczyły na Jeruzalem: Będzie schnąć ciało⑥ każdego stojącego na nogach swych: oczy jego uschną w dziurach swych, i język ich uschnie w gębie ich.

13. Dnia onego będzie trwoga Pańska wielka między nimi⑦: i uchwyci mąż rękę bliźniego swego, i zejmie się ręka jego z ręką bliźniego⑧ jego.

14. Lecz i Juda⑨ walczyć będzie na Jeruzalem i: będą zgromadzone bogactwa wszech narodów w około, złoto i srebro, i szat dosyć wiele⑩.

15. I tak będzie upadek konia i muła, wielbłąda i

① Siloe, Rogel, Źródło Drakona, potok Cedron i Betsaida — a z drugiej strony, bliżej morza Śródziemnego, wyższe i niższe źródło Gihon.
② Chrystus. Jeślibyśmy to odnieśli do Machabeuszów, toby należało rozumieć tylko ziemię Żydowską.
③ Bo nie będą słyszane ani czczone więcej imiona bałwanów.
④ Żydzi, którzy pouciekali tu i owdzie, wrócą do ziemi ojczystej.
⑤ Jerozolima, co do murów, domów i chwały.
⑥ W ciężkiej i długiej chorobie będą umierać nieprzyjaciele Żydów. Machab. 9, 5.
⑦ Nieprzyjaciołmi ludu Żydowskiego.
⑧ W popłochu wzajemnie ranić się będą.
⑨ Niektórzy z Żydów. Patrz wyż. 12, 2.
⑩ Porówn. II. Machab. 8, 27.

osła, i wszech bydląt, które były w obozie onym, jako upadek ten.

16. A wszyscy, którzy się zostaną ze wszech narodów, które przyciągnęły przeciw Jeruzalem, chodzić będą od roku do roku, aby się kłaniali królowie Panu zastępów, a święcili święto kuczek①.

17. I będzie: Ktoby nie szedł z familji ziemie do Jeruzalem, aby się pokłonił królowi Panu zastępów, nie będzie deszcz na nie②.

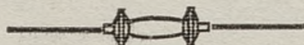
18. A jeśliby i familia Egiptu③ nie wstąpiła, a nie przyszła: ani na nie będzie, ale będzie upadek, którym pokarze Pan wszystkie narody, któreby nie chodziły na święcenie święta kuczek.

19. Ten będzie grzech④ Egiptu, i ten grzech wszech-narodów, któreby nie chodziły na obchodzenie święta kuczek.

20. Onego dnia będzie, co na uzdzie końskiej jest, poświęcono Panu⑤: i będą kotły w domie Pańskim jako czasze przed ołtarzem.

21. I będzie każdy kocieł⑥ w Jeruzalem i w Juda poświęcony Panu zastępów: i będą przychodzić wszyscy ofiarujący, a będą brać z nich, i będą w nich warzyć: a nie będzie kupca⑦ więcej w domu Pana zastępów onego dnia.

① T. j. ci, którzy się przyłączą do ludu Żydowskiego.
② Kto w czasach nakazanych nie przyjdzie do kościoła Jerozolimskiego, karanym będzie przez posuchę i nieurodzaj — mówi to o Żydach (z familii).
③ Prawdopodobnie Żydzi mieszkający w Egipcie.
④ Kara za grzech.
⑤ Taki będzie pokój, iż nie będzie potrzeba zbierać narzędzi wojennych.
⑥ Tak wielu będzie ofiarujących, iż znoszone przez nich kotły do gotowania ofiar, pozostaną na zawsze na użytek świątyni.
⑦ Tego rodzaju sprzętów nie będą kupowali kaplani, bo pobożni w darze ofiarują je kościołowi.



PROROCTWO MALACHIASZA.

Malachiasz, co znaczy: a n i o ł, lub p o s ł a n i e c B o ż y, dwunasty z mniejszych proroków, w przekładzie LXX zwany *aggelos* uważany mylnie, dla tej właśnie nazwy, przez Orygenesa za anioła w ludzkiej postaci, według Pseuido-Epphana pochodził z miasta Saphy w pokoleniu Zabulon i zmarł w młodych latach. Rabini i S. Hieronim uważają go za jedną osobę z Ezdraszem, lecz tego krytycznie dowieść nie można. Imię swe otrzymał zapewne z przyczyny anioła, który się objawił i proroctwa jego potwierdził. Według tradycyi rabińskiej był współczesnym Daniela, Aggeusza, Zacharjasza, i Ezdrasza i należał do wielkiej Synagogi i Synodu odbytego za panowania Darjusza Hystaspesa w celu ułożenia kanonu ksiąg biblijnych. Pewnem jest jedynie to, że Malachiasz żył po Aggeuszu i Zacharjaszu, po odbudowaniu zburzonej przez Nabuchodonozora świątyni. Krótkie jego proroctwo złożone z trzech rozdziałów, według podziału Wulgaty, z 4, z których ostatni według innych podziałów zawiera się w trzecim rozdziale, w części opisuje rzeczy współczesne prorokowi, w części przyszłe. W rozdziale 1, 1 — 5 Malachiasz gani Żydów wątpiących o opiece Boga, i wskazuje na ziemię Edomitów spustoszoną i na większe jeszcze skazaną klęski, gdy tymczasem w ziemi Żydowskiej trwał pomyślny w ogóle stan rzeczy. W rozdziale 1, 6 do rozdz. 2, 9 gani kapłanów użalających się na trudne swe obowiązki a małe dochody, wyrzuca im niezachowanie przepisów zakonu i przyjmowanie nieprawnych ofiar. W rozdz. 2, 10 — 16 występuje przeciw Żydom odalającym swoje prawe żony dla nowych związków z cudzoziemkami. W rozdz. 2, 17 do rozdz. 3, 6 na użalania się Żydów, że poganie grzeszą bezkarnie, a Messyjasz, mający ich panowanie wytępić (według pojęcia Żydów) nie nadchodzi, odpowiada prorok, że Messyjasz przyjdzie, i że ukarze nie pogan, ale raczej Żydów, a szczególniej kapłanów, i mówi także o Poprzedniku Chrystusa Pana. W rozdz. 3, 7 — 12 mówi, że napróżno wyrzekają na nieurodzaje i szarańczę, skoro dziesięciny składają w fałszywej mierze lub zupełnie ich nie oddają. W rozd. 3, 13 — 24 mówi o dniu sądnym strasznym dla bezbożnych, a radosnym dla cnotliwych, i o zjawieniu się przedtem Eliasza, mającego zachęcać do poprawy skażonych obyczajów. Przepowiada także upadek na zawsze królestwa Żydowskiego. — Pod względem języka proroctwo Malachiasza nie obfituje w zwroty retoryczne—porównania i przenośnie nie odznaczają się oryginalnością — brak prawie zupełnie myśli poetycznych, tak częstych w pismach innych proroków.

ROZDZIAŁ I.

Jako Pan obrał był Jakóba a porzucił Ezau, karze lud, że mu nie wyrządza poczciwości jako ojcu, ani się go boi jako Pana, opisuje plugawe ofiary kapłanów Żydowskich, a chrześcijańskie czyste, i o tym, który mu kłamliwie co ślubuje.

1. Brzemię[1] słowa Pańskiego, do Izraela w ręce Malachiasza.

2. Umiłowałem was, mówi Pan: i rzekliście: W czemżeś nas umiłował[2]? Izali Ezau nie był brat Jakóbowi, mówi Pan: a umiłowałem Jakóba[3],

3. A Ezau miałem w nienawiści? I położyłem góry jego spustoszeniem, a dziedzictwo jego pustynią smoków.

4. A jeśli rzecze Idumea: Jesteśmy skażeni: ale wróciwszy się zbudujemy co jest zepsowano: to mówi Pan zastępów: Ci budować będą, a ja rozwalę: i nazowią je granicami niezbożności, i ludem, na który się rozgniewał Pan aż na wieki.

5. I oczy wasze oglądają, i wy rzeczecie: Niech będzie uwielbion Pan nad granicą Izrael[4].

6. Syn ma w uczciwości ojca, a sługa Pana swego: jeśli tedy ociec ja jestem, gdzież jest cześć moja? a jeślim ja Pan, gdzież jest bojaźń moja, mówi Pan zastępów do was, o kapłani, którzy gardzicie imieniem mojem: i rzekliście: W czemżeśmy wzgardzili imię twoje[5]?

7. Ofiarujecie na ołtarzu moim chleb zmazany[6], a mówicie: czemeśmy cię zmazali? tem że mówicie: Stół Pański wzgardzon jest[1].

8. Jeśli ofiarujecie ślepe na ofiarę, aza nie źle jest? i jeśli ofiarujecie chrome i chore, aza nie źle jest? Ofiaruj to książęciu twemu, jeśli mu się podoba, abo jeśli przyjmie oblicze twoje, mówi Pan zastępów.

9. A teraz błagajcie oblicze Boże, żeby się zmiłował nad wami, (bo z ręki waszej stało się to), jeśli[2] jako przyjmie oblicza wasze, mówi Pan zastępów.

10. Kto jest między wami, któryby zamykał wrota, i zapalał na ołtarzu moim darmo? Nie mam chęci do was, mówi Pan zastępów: i darú nie przyjmę z ręki waszej.

11. Bo od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narody: a na każdem miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą[3], bo wielkie jest imię moje między narody, mówi PAN zastępów.

12. A wy splugawiliście je tem co mówicie: Stół Pański splugawion jest: i co nań kładą wzgardzone jest z ogniem[4], który je pożera.

13. I rzekliście: Oto z roboty[5], i zdmuchnęliście[6] je, mówi Pan zastępów: a wnieśliście z wydartków chrome i chore[7], i wnieśliście dar: izali ji przyjmę z ręki waszej, mówi Pan?

14. Przeklęty zdradliwy[8], który ma w trzodzie swo-

---

[1] Przepowiednia kary Bożej przeciw...
[2] W czem mamy dowody twojej miłości?
[3] Więcej ukochałem was niżeli braci waszych Idumejczyków.
[4] Za to zachował Izraelitów, a nie zgubił jak Idumejczyków.
[5] Po okazaniu dobrodziejstw swych, przypomina Żydom ich występki.
[6] Lew. 22, 19. 22.

---

[1] Spowszedniał nam — cobądź ofiarować można.
[2] A chociaż bardzo na was zagniewany, jednak może przyjmie pokutę.
[3] Mowa tutaj o Ofierze nowego Testamentu.
[4] Podobnie jak i ogień.
[5] Oto to, na co się zdobyć mogliśmy.
[6] LXX. Z d m u c h n ą ł e m — nie przyjąłem takich ofiar.
[7] Ofiary nędzne, same wybierki, i to jeszcze drugim wydarte, a nie z własnej pracy (r o b o t y), jak mówicie kłamliwie.
[8] Ślubujący dobre ofiary, a składający złe.



168. WJAZD CHRYSTUSA DO JEROZOLIMY. Ś. Mat. 21, 6.

jej samca, a uczyniwszy ślub, ofiaruje ułomne Panu: bom ja król wielki, mówi Pan zastępów, a imię moje straszne między narody.

ROZDZIAŁ II.

Pan upomina kapłany złe, grożąc im, jeśliże się nie obaczą, przypomina umowę, którą miał z Lewi, i chwali go: że lud Judzki wykroczył pojmując żony obce, Pan nie chce więcej na ich ofiary patrzyć, o miłowaniu żony: i że związanie małżeńskie jest możne ku rozwiązaniu.

1. A teraz do was to przykazanie, o kapłani.

2. Jeśli nie będziecie chcieć słuchać, a jeśli nie będziecie chcieć kłaść na serce, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów: puszczę na was niedostatek, i przeklinać będę błogosławieństwa wasze, i przeklnę je: iżeście nie położyli na serca.

3. Oto ja rzucę wam łopatkę①, i zaprószę na twarzy wasze łajnem② uroczystych świąt waszych, i nie puści się was③.

4. A doznacie, żem posłał do was to rozkazanie, żeby było przymierze moje z Lewi④, mówi Pan zastępów.

5. Przymierze moje było z nim żywota i pokoju⑤: i dałem mu bojaźń, i bał się mnie, i lękał się od oblicza imienia mego.

6. Zakon prawdy był w uściech jego, a nieprawość nie nalazła się w wargach jego: w pokoju a w prawości chodził ze mną, a mnogie odwiódł od nieprawości.

7. Bo wargi kapłańskie będą strzedz umiejętności, i zakonu pytać będą z ust jego: ponieważ Aniołem⑥ Pana zastępów jest.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i zgorszyliście wielu w zakonie: skaziliście przymierze Lewi, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i ja uczyniłem was wzgardzone i poniżone wszem narodom: tak jakoście nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie⑦.

10. Izali nie jeden ociec wszystkich nas? izali nie jeden Bóg stworzył nas? czemuż tedy gardzi każdy z nas bratem swoim, gwałcąc przymierze ojców naszych?

11. Przestąpił⑧ Juda, a obrzydłość stała się w Izraelu⑨ i w Jeruzalem: bo splugawił Judas poświęcenie⑩ Pańskie, które umiłował, i miał córkę Boga cudzego⑪.

12. Zatraci Pan męża, któryby to uczynił, mistrza i ucznia, z przybytków Jakób, i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. I toście jeszcze uczynili: pokrywaliście łzami ołtarz Pański, płaczem i wrzaskiem⑫, tak, że nie wejrzę więcej na ofiarę, ani przyjmę co ubłagającego z ręki waszej⑬.

---

① Łopatkę, którą prawem Lewit. 7, 32. dla was oddzieliłem i dałem, z oburzeniem rzucę na was, obrażony grzeszną ofiarą.
② Zagniewany grzechami waszemi, nie dam wam mostku z ofiar składanych — lecz łajno rzucę wam na twarz. Albo: uroczystości wasze, któremi brzydzę się jak łajnem, odrzucę w gniewie.
③ Zawsze plamę na was pozostawi.
④ Aby przymierze zawarte z Lewitami trwało zawsze, i abym mógł wam dobrze czynić.
⑤ Aaronowi i jego potomkom obiecałem żywot długi i spokojny.
⑥ Posłańcem.
⑦ Niesprawiedliwie sądziliście sprawy.
⑧ Brał żony cudzoziemki.
⑨ Ci nieliczni, którzy należąc do królestwa dziesięciu pokoleń połączyli się z Judejczykami.
⑩ Skaził się przez związki z cudzoziemkami; gdyż małżeństwo postanowił i uświęcił Bóg w raju.
⑪ T. j. pogankę.
⑫ Mowa o łzach żon opuszczonych, proszących Boga o pomstę.
⑬ Bo patrzę raczej na łzy żon waszych, a nie na niegodziwe ofiary.

14. I rzekliście: Dla której przyczyny? Bo PAN oświadczył① między tobą i żoną młodości twojej, którąś ty wzgardził: a ta uczestniczka twoją, i żoną przymierza twego.

15. Izali nie jeden uczynił②, a ostatek ducha jego jest? a czegoż jeden szuka, jedno nasienia Bożego③? A tak strzeżcie ducha④ waszego, a żony młodości twej nie wzgardzaj.

16. Gdy nienawidzieć będziesz, opuść, mówi Pan Bóg Izraelski⑤: a okryje nieprawość odzienie⑥ jego mówi Pan zastępów. Strzeżcie ducha waszego, a nie wzgardzajcie.

17. Zadaliście pracę⑦ Panu mowami waszemi, i rzekliście: W czemżeśmy mu pracę zadali? w tem, że mówicie: Wszelki, który złe czyni, dobry jest w oczach⑧ Pańskich, i tacy mu się podobają: abo więc gdzie jest Bóg sądu?

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o Aniele, posłanym przed obliczem Bożem, o straszliwym dniu ostatnim sądnym, o przeklęctwie, i błogosławieniu ofiar.

1. Oto ja posyłam Anioła⑨ mojego, a nagotuje drogę przed obliczem mojem.

2. A zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy chcecie. Oto idzie, mówi PAN zastępów.

3. A kto będzie mógł myślą ogarnąć dzień przyjścia jego, a kto się ostoi na widzenie jego⑩? Bo on jako ogień zlewający, i jako ziele farbierskie⑪: a usiędzie wypalając i wyczyszczając srebro, i wyczyści syny Lewi, i przecedzi je jako złoto i jako srebro,⑫, i będą Panu ofiarować ofiary w sprawiedliwości.

4. I spodoba się Panu ofiara Judy i Jeruzalem⑬, jako dni wieku, i jako dawne lata.

5. I przystąpię do was w sądzie⑭, a będę świadkiem prędkim czarownikom, i cudzołożnikom, i krzywoprzysiężcom, i którzy krzywdzą zapłatę najemnika, wdów i sierot, i ściskają cudzoziemca, a nie bali się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Bom ja Pan, a nie odmieniam się: a wy synowie Jakóbowi nie jesteście wyniszczeni⑮.

7. Bo ode dni ojców waszych odstąpiliście od praw moich, a nie strzegliście. Wróćcie się do mnie, a wrócę się do was, mówi Pan zastępów, I rzekliście: W czemże się wrócimy⑯?

8. Jeśli skole⑰ człowiek Boga, że wy mnie kolecie,

---

① Był świadkiem przy zawieraniu małżeństwa.
② Jedność w małżeństwie ustanowił Bóg, a wy mieliście wiele żon.
③ Czyż Abraham, którego potomkami jesteście, tak czynił jak wy?
④ LXX. Czegoż innego Bóg szuka oprócz nasienia. Chce Bóg, aby się mnożył lud wierny, z wiernych powstający rodziców, a nie z cudzoziemek.
⑤ Żydzi przypominają prorokowi, że dozwolone były listy rozwodne.
⑥ Jeżeli jednak żonę z nienawiści opuścisz, okryje cię wina i niesława — i Bóg ukarze niegodziwość twoję.
⑦ LXX. Wzywaliście do gniewu.
⑧ I poganom dobrze się dzieje; gdzież więc jest Boska sprawiedliwość.
⑨ Jana Chrzciciela. Mat. 11, 10.
⑩ Jak wielką będzie uroczystość dnia, w którym Syn Boży się narodzi; kto będzie mógł znieść majestat tego Słońca sprawiedliwości.
⑪ Ziele Borith, rosnące w miejscach wilgotnych Palestyny, i mające własność oczyszczenia plam na sukni. Oznacza ono Chrystusa oczyszczającego dusze z grzechu.
⑫ Nie przypadkowo, lecz jakby z urzędu (siedząc) oczyszczać będzie dusze; da kościołowi dobrych kapłanów. Dzieje Ap. 6, 7.
⑬ Kościoła Chrześcijańskiego, jak ofiara Abla, Noego, Abrahama i. t. p.
⑭ Jestto dalszy ciąg rozd. 2, wier. 17. Oto przyjdę do was wcielony na sąd.
⑮ Mimo złości waszych, zachowałem was miłościwie.
⑯ Coż nam czynić wypada? nam się zdaje, żeśmy od ciebie nie odstąpili.
⑰ Obrazi, rozgniewa.

i rzekliście: W czemże cię kolemy? W dziesięcinach, i w pierwocinach.

9. A w niedostaku wy przeklęci① jesteście, a wy mnie kolecie, narodzie wszystek.

10. Wnoście wszystkie dziesięciny do gumna②, a niech będzie żywność w domu moim, a doznajcie mię w tem, mówi Pan: Jeśli wam nie otworzę upustów niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, aż do obfitości.

11. I złamię dla was pożerającego③, i nie popsuję owocu ziemie waszej, i nie będzie winnica niepłodna na polu mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławionemi nazywać wszyscy narodowie: bo wy będziecie ziemią pożądaną mówi Pan zastępów.

13. Zmogły się④ na mię słowa wasze, mówi Pan.

14. I rzekliście: Cóżeśmy mówili przeciwko tobie? Mówiliście: Marny⑤ jest, który Bogu służy, a co za pożytek, żeśmy strzegli przykazania jego, a iżeśmy chodzili smętni⑥ przed Panem zastępów?

15. Przetoż teraz błogosławione zowiemy harde: bo zbudowani są czyniący niezbożność: i kusili Boga, a zachowani są⑦.

16. Tedy⑧ mówili, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim: i pilnował Pan a usłyszał⑨: i napisano⑩ księgę pamiątki przed nim, bojącym się Pana, i myślącym o imieniu jego.

17. I będą mi, mówi Pan zastępów, dnia, w który ja uczynię, własnością: i będę im folgował jako folgował mąż synowi swemu, który służy jemu.

18. I nawrócicie się, a ujrzycie co za różność jest między sprawiedliwym a niezbożnym, i między służącym Bogu, a nie służącym jemu.

① Nieurodzajem ukarani byliście — i podobnie nieurodzajem mnie karzecie, nie składając należnych mi ofiar z dziesięcin.
② Kościoła.
③ Powstrzymam szarańczę i inne zwierzęta niszczące zasiewy.
④ Bluźnierstwami waszemi obrażacie mnie.
⑤ Daremnie, napróżno pracuje.
⑥ Pokutując z żalem.
⑦ Zbogacili się, i mają liczne potomstwo.
⑧ Sprawiedliwi, widząc to, stanęli w obronie opatrzności Boga.
⑨ To, co mówili dobrzy, i co mówili źli.
⑩ Napisano w księdze uczynków ludzkich, aby w swoim czasie Bóg według nich ukarał lub wynagrodził.

ROZDZIAŁ IV.

Dzień Pański spali wszystkie niepobożne, a złośliwe, słońce sprawiedliwości wnijdzie bogobojnym. Opowiada, że Eliasz ma uprzedzić dzień sądny.

1. Bo oto dzień① przydzie pałający jako piec, a będą wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niezbożność słomą②, i zapali je dzień, który przydzie, mówi Pan zastępów, który nie zostawi im korzenia, i gałązki③.

2. I wznidzie wam bojącym się imienia mego słońce sprawiedliwości④, i zdrowie⑤ na skrzydłach jego, i wynidziecie, i skakać będziecie jako cielcy z stada⑥.

3. I podepczecie niezbożne, gdy będą popiołem⑦ pod stopą nóg waszych, w dzień, w który ja czynię, mówi Pan zastępów.

4. Pamiętajcie na zakon Mojżesza sługi mego, którym mu rozkazał na Horeb do wszego Izraela, rozkazania i sądy.

5. Oto ja poślę wam Heliasza⑧ proroka, pierwej niźli przydzie dzień Pański wielki a straszny.

6. I nawróci serce ojców ku synom⑨, a serce synów ku ojcom ich: abych snać nie przyszedł, a nie skarał ziemie wytraceniem⑩.

① Sądu.
② Nagle jak słowa spaleni będą karą Bożą.
③ Wszystkie ich rozkosze i bogactwa zniszczy.
④ Chrystus na sąd.
⑤ W ciele nieskazitelnem.
⑥ Oznacza to siłę i wieczność życia błogosławionych; wielką radość.
⑦ Poniżeni i wzgardzeni.
⑧ Który będzie poprzednikiem Chrystusa przed sądem ostatecznym.
⑨ Czyniąc niewierzących w Chrystusa wierzącymi, i miłymi przez to dawnym patryarchom.
⑩ Ażebym, gdy przyjdę na sąd, nie zastał ich w grzechach i przywiązanych do dóbr ziemskich, jakimi właśnie są Żydzi.



KSIĘGI PIERWSZE MACHABEJSKIE.

Najstarszy z pięciu synów Matatjasza, Juda, otrzymał przydomek Machabeusza, który następnie nadano nietylko czterem jego braciom, ale i tym, którzy za czasów Antjocha Epifana, w drugim wieku przed narod. Chrystusa, okazali szczególną gorliwość i męztwo w obronie Zakonu Mojżesza i ojczyzny zagrożonej przez Syryjczyków. Wyraz Machabejczyk, prawdopodobnie pochodzący z hebrajskiego lub aramejskiego, znaczy młot, a przyłączony do imienia Judy, oznacza jego męztwo w wojnach z nieprzyjaciołmi kraju. Według powszechnego mniemania wyraz ten pochodzi od liter: M. C. B. E. J. stanowiących godło chorągwi, pod którymi Juda prowadził swych współbraci do boju, a mających przypominać słowa Mojżesza: Mi Camoka Be Elim Jehovah, ktoż podobien tobie między bogami Panie? (Exod. 15, 11). Machabejczycy nazywali się także Asmoneuszami, od imienia jednego z członków rodziny, z której pochodził Matatjasz (Józ. Antiq. XII. 6, 1).

Pierwsza z dwóch kanonicznych ksiąg Machabejskich opowiada, że Antjoch Epifanes po objęciu rządów Syryi w 175 r. przed Chryst., zwycięzywszy w czwartej wyprawie na Egipt Ptolomeusza, napadł na Jerozolimę, Żydów pozabijał, lub zabrał w niewolę, świątynię złupił i znieważył, księgi święte spalił, wystawił bóstwa, a odmawiających im czci religijnej śmiercią karał. Poważny cnotą i wiekiem Matatjasz zgromadził Żydów wiernych wierze swych ojców, i pod hasłem wojny świętej przebiegał ziemię ojczystą, zabijając rządców pozostawionych przez Antjocha, równie jak i Żydów, którzy ulegając przemocy wyrzekli się czci prawdziwego Boga. Po śmierci Matatjasza w 166 r. przed Chryst. syn jego Juda, w kilku krwawych bitwach rozproszył wojska Syryjskie, a gdy poległ w boju po sześciu latach bohaterskiej obrony wiary i ojczyzny, brat jego Jonathan (Rozd. 3 do rozdz. 12, 53) stanął na czele walczących braci, równie śmiercią chwalebną kończąc swe trudy wojenne. W 142 r. dowodził w dalszej walce pierworodny syn Matatjasza Symon, który z prawa pierworodztwa był zarazem Arcykapłanem. Po wielu czynach bohaterskich zginął z ręki swojego zięcia Ptolomeusza w 135 r. przed Chryst. Następca po nim był syn jego Jan zwany Hyrkanem. — Druga księga Machabejska składa się z trzech części. W pierwszej jest list Żydów z Jerozolimy i Judei do współbraci zamieszkałych w Egipcie z zawiadomieniem o zaprowadzeniu nabożeństwa i ofiar w świątyni (11, 1, 1 — 9) w r. 123 przed Chryst. W drugiej części mówi Autor o liście dawniejszym Żydów do Arystobula, nauczyciela króla Ptolomeusza, i do Żydów w Egipcie osiadłych, którego treścią jest opisanie smutnego stanu, w jakim byli mieszkańcy Judei za Antjocha Epiphanesa (II, 1, 10 do 2, 19). Ze wspomnienia w nim o Judzie Machabejczyku sądzić należy, że napisanym był między rokiem 163 a 159. W trzeciej części (od 2, 19 od końca księgi) autor mówi, że streszcza pięć ksiąg Jazona; przytacza wypadki zaszłe przed prześladowaniem Antiocha Epiphanesa, a w końcu opowiada dzieje Judy Machabejczyka i klęskę Nikanora, o której mówi także pierwsza księga Machabejska (rozd. 7). Obie księgi prawie też same opowiadają wypadki; trzeba je zatem wzajemnie porównywać dla lepszego zrozumienia treści.

Z czterech znanych starożytnym ksiąg Machabejskich, tylko pierwsza i druga mają powagę kanoniczną. Pierwsza zawiera historją Machabeuszów od Matatjasza do Jana Hyrkana. Napisaną była w języku hebrajskim, jaki naówczas był w użyciu w Palestynie. Orygenes miał pod ręką tekst hebrajski tej księgi, równie jak i Ś. Hieronim, a zatem tekst grecki jest tłómaczeniem z hebrajskiego, czego także dowodem wewnętrznym są liczne i wyraźne hebraizmy i pewne wstępy, które widocznie są błędnem oddaniem tekstu oryginalnego. Autorem tej księgi musiał być Żyd zamieszkały w Palestynie; dowodzą tego różne drobne szczegóły w opisie miejscowych wypadków — oto i wszystko co powiedzieć można krytycznie, a opinie uczonych przypisujących tę księgę Janowi Hyrkanowi lub jednemu synów Matatjasza, lub wreszcie jednemu z członków wielkiej Synagogi, niczem poważnie uzasadnionemi być nie mogą. Na podstawie ostatnich dwóch wierszy I. księgi Machabejskiej: A ostatek mów Jana, y walk jego, i wielkiego męztwa, którym mężnie poczynał, y budowania murów, które wystawił, y dziejów jego: Oto jest napisany w księgach dni kapłaństwa jego, od tego czasu, jako został książęciem kapłańskim po ojcu swoim; jedni sądzą, że księga ta była napisana przed śmiercią Hyrkana; inni przeciwnie, że autor posiadał już roczniki rządów Hyrkana zupełnie skończone a doprowadzone do jego śmierci. Przytoczone jednak wyrazy z ostatniego rozdziału bynajmniej stanowczo do tego wniosku nie prowadzą, a przytem, gdyby ta księga napisaną była po śmierci Hyrkana, bez wątpienia musiałby jej autor wspomnieć choćby w kilku słowach o wypadkach najbliższych, zaszłych po śmierci Hyrkana, a jednak tego nie uczynił; stwierdza to zatem opinię utrzymującą, że napisaną była jeszcze za jego życia. Również nie można dostatecznie wykazać, kiedy powstało tłómaczenie greckie, wiemy tylko na pewno, że istniało przed Józefem Flawiuszem, gdyż je przytacza. Niektórzy sądzą że dokonanem zostało w pierwszym wieku przed Chrystusem, gdyż była tego potrzeba dla Żydów mieszkających za granicami kraju rodzinnego, którzy bez tak ważnej księgi historycznej obejść się nie mogli. Autor tej księgi, jak sądzą niektórzy, nie miał żadnych dokumentów piśmiennych do napisania jej, gdyż nigdzie o tem nie wspomina, a nawet w ostatnich wierszach zdaje się mówić, że nie byłby pisał dziejów pierwszych Machabeuszów, gdyby wiedział, że istnieją już inne wiarogodne opisy. Samo jednak milczenie domniemania tego nie stwierdza, gdyż i Księgi Królewskie o żadnych dokumentach wcześniejszych nie wspominają, a jednak napisane były na podstawie istniejących już piśmiennych kronik; wyraźna zaś wzmianka o rocznikach spisanych za Jana Hyrkana przypuszczać każe, że spisywano także roczniki i jego poprzedników, na podstawie których mogła właśnie być napisaną pierwsza księga Machabejska; wyrazy wiersza 22 rozdziału 9 mówią, że spisywano dzieje Judy Machabejczyka, lubo nie wszystkie, z przyczyny wielkiej ich liczby; musiały być zatem przynajmniej w części spisane. To samo mówi II. księga Machabejska w rozdziale 2, 14. Opieranie się autora na istniejących dokumentach piśmiennych, i świeżość tak niedawnych wypadków, przemawiają za powagą jego księgi; widać w niej przytem dokładną znajomość dat, osób i miejsc, oraz dziwną zgodność z historykami greckimi i rzymskimi, mówiącymi o czynach Machabeuszów. Zarzuty przeciw tej księdze, oparte na tem, że Aleksander między swych dowódzców rozdzielił monarchię I. 1, 8. 9., że Antioch W. pokornym był przez Rzymian (8, 7), że Spartanie byli sprzymierzeńcami Żydów (12, 1 i nast.), zbyt są wątłe, aby osłabić mogły jej autentyczność.

Druga księga Machabejska według wyraźnego świadectwa Ś. Hieronima napisana była po grecku. Wszystko za tem przemawia; nigdzie nie ma śladów tłómaczenia z hebrajskiego, a język i styl wskazują autora oryginalnie w swoim piszącego języku. Główna część tej księgi, od rozd. 2 wier. 19 jest skróceniem pięciu ksiąg Jazona Cyrenejczyka (2, 24); a że Jazona językiem ojczystym był grecki, zatem i streszczający musiał w tymże języku je streścić. Dowodem tego są dwa listy zawarte w tej księdze, a napisane do Żydów mieszkających w Egipcie; musiały bowiem być w języku greckim pisane, gdyż mieszkający oddawna w Egipcie nie rozumieli po hebrajsku, i dla tego musiano dla nich przetłómaczyć na grecki księgi Pisma Świętego. Autor księgi; *eis Makkabaious e peri autokratoros logidmoy* przypisywanej Józefowi; lub przynajmniej innemu Żydowi z czasów poprzedzających zdobycie Jerozolimy przez Rzymian, znał drugą księgę Machabejską; a list drugi ma wyraźną datę 188 roku (123 r. przed Chryst. II. Mach. 1, 10), a zatem i księga nie mogła być napisaną przed tym rokiem; nie mogła równie być napisaną o wiele później, bo znajomość dokładna wypadków opowiedzianych była podówczas nie wszędzie znaną, a wszyscy bardzo pragnęli je poznać; (2, 24 i nast.) musiał zatem dla zadosyćuczynienia temu pragnieniu dokonanym być skrót historyi Jazona. Prawdopodobnie historyja Jazona ogłoszoną była po 160 roku przed Chryst. ponieważ tylko do tego roku opowiedziane są wypadki, a tem samem w kilka zapewne lat napisaną była II. księga Machabejska, t. j. przed końcem 2 wieku przed Chrystusem.

Co do autora tej księgi, nic zupełnie z pewnością powiedzieć nie można. Sam autor mówi, że streszcza historyję Jazona Cyrenejczyka; a mimo to zarzucają niektórzy, że ostatnie cztery rozdziały z innych pochodzą źródeł, bo autor streszczając dzieło Jazona (roz.

2, 19 i nast.) nie wspomina Demetriusza, a mówi o nim w ostatnich rozdziałach. Zarzut ten niczego nie dowodzi, gdyż, jeśli treścią tej księgi są dzieje Machabejczyków, to tem samem mówić w niej wypada o Demetrjuszu. Sprzeczne napozór opowiadanie o śmierci Antjocha Epiphanesa (II, 1, 13 — 17 i rozd. 9 I. Mach. 6, 1 — 17) nie obala autentyczności drugiej księgi Machabejskiej, gdyż w II. Mach. 1, 13 — 17 przytoczone są przez autora słowa listu napisanego przez Żydów mieszkających w Judei, do Żydów w Egipcie; powiemy więc, że Żydzi ci nie mieli pewnej wiadomości o szczegółach śmierci Antjocha; a przyjmiemy za pewne, co autor mówi od siebie. Szczegóły zaś podane w rozd. 9 drugiej, i 6 pierwszej księgi Machabejskiej nie są z sobą w istotnej sprzeczności, gdyż w jednem i w drugiem miejscu powiedziano, że Antjoch umarł w Persyi, że ustąpił z pod Persepolis, które pierwsza księga (r. 6, 1) Elimais nazywa. Autor pierwszej księgi Machabejskiej nie mówi o chorobie Antjocha i miejscu śmierci, lecz rozpaczliwe słowa umierającego króla jasno wskazują, że choroba musiała być bardzo ciężka. — Nieprzychylni autentyczności tej księgi przytaczają jeszcze inne zarzuty, lecz nie ma między niemi żadnego, mogącego osłabić jej powagę kanoniczną. Orygenes, Tertulian, Ś. Cyprian i Ś. Hieronim 2 księgi Machabejskie uważali za kanoniczne, a koncylium Trydenckie równie w ostatecznym spisie ksiąg natchnionych je umieściło.

Oprócz komentarzy wyjaśniających tekst wszystkich ksiąg biblijnych, odnośnie do ksiąg Machabejskich radzić się można dzieł następujących: Kommentatorów: Nic. Serarius, Gasp. Sanctius, J. E. Fullo, Frolich, Hasse (le second livre des Machabees, Jena 1786) i Michaelis (le premier livre des Machabees, Goett. 1772).

ROZDZIAŁ I.

Po śmierci Aleksandra króla Macedońskiego królował Antiochus, ten oburzywszy się na Jeruzalem, uczyniwszy zamordowanie ludzi wielkie, kościół wyłupił, potem i spalił miasto, bałwochwalstwa Żydom opisał, i rozkazał: i zbudowawszy im bałwana, chwalić go pod gardłem przykazał, i do tego Żydy przynukał, drudzy przedsię żywot raczej tracili, niż się na bałwochwalstwo poddali.

1. I stało się potem, gdy Aleksander Filippów Macedończyk, który pierwszy królował w Greciej, wyszedszy z ziemie Cethym①, poraził Daryusza króla Persów i Medów:

2. Zwiódł wiele bitew, i odzierżał wszystkich zamki, i pozabijał króle ziemskie:

3. I przeszedł aż do granic ziemie②, i zabrał łupy mnóstwa narodów, i umilkła ziemia przed oczyma jego.

4. I zebrał siłę, i wojsko barzo mocne: i wywyższyło się, i podniosło serce jego:

5. I odzierżał krainy narodów, i króle: i stali mu się hołdownikami.

6. A potem upadł na łoże, i poznał, że umrzeć miał.

7. I wezwał zacnych służebników swych, którzy od młodości z nim wychowani byli: i rozdzielił im królestwo swe, jeszcze za żywota③.

8. A królował Aleksander przez dwanaście lat, i umarł.

9. I odzierżeli słudzy jego królestwo, każdy na swem miejscu.

10. I włożyli na się korony wszyscy po śmierci jego, i synowie ich po nich przez wiele lat, i namnożyło się złego na ziemi④.

11. I wyszedł z nich korzeń grzeszny, Antioch, oświecony⑤, syn Antiocha króla, który był w zakładzie w Rzymie⑥: i królował roku setnego trzydziestego i siódmego, królestwa Greckiego.

12. W one dni wyszli z Izraela synowie niezbożni, i namówili wielu, mówiąc: Pódźmy, a uczyńmy przymierze z narody, które około nas są, bo od tego czasu jakośmy od nich odstąpili, wiele złego nas nalazło.

13. I zdała się dobra mowa w oczach ich.

14. I postanowili niektórzy z ludu, i jachali do króla: i dał im moc, aby czynili sprawiedliwość poganów⑦.

15. I zbudowali w Jeruzalem szkołę według praw pogańskich.

① Z krain względem Judei zamorskich. Izaj. 23, 1.
② Doszedł aż do dalekiego wschodu.
③ Zaprzeczają temu świeccy historycy. Kurcjusz mówi, że rozeszła się pogłoska o tym podziale, lecz pogłoskę tę bez żadnych przyczyn za fałszywą uważa. Józef zaś, syn Goroniasza, zgadza się z Pismem Ś.
④ Wiele bowiem walk staczali z sobą następcy Alexandra W.
⑤ Zwany Epifanem, za niektóre świetne czyny.
⑥ Antjoch W. ojciec Epifana, zwyciężony przez Hannibala, w zakład wierności przymierza oddał Rzymianom syna, który po śmierci ojca uciekł z Rzymu i zaczął panować w r. 149 po śmierci Alexandra.
⑦ Aby naśladowali w sposobie życia pogan.

16. I uczynili sobie odrzezki①, i odstąpili od przymierza świętego②, i sprzęgli się z pogany, i zaprzedani są, aby złe czynili.

17. I zgotowane③ jest królestwo przed oczyma Antiocha: i począł królować w ziemi Egiptskiej, aby królował nad dwiema królestwy.

18. I wyciągnął do Egiptu z wielkim mnóstwem, z wozmi, z słoniami, z jezdnemi, i z wielkiem mnóstwem okrętów:

19. I podniósł wojnę przeciw Ptolemeusowi królowi Egiptskiemu: i zląkł się Ptolomeus od oblicza jego④, i uciekł, i poległo zranionych wiele.

20. I wziął miasta obronne w ziemi Egiptskiej: i pobrał łupy ziemie Egiptskiej.

21. I wrócił się Antioch jako poraził Egipt, roku setnego czterdziestego i trzeciego⑤: i ciągnął do Izraela.

22. I przyciągnął do Jeruzalem z mnóstwem wielkiem.

23. I wszedł do świątynie z pychą, i wziął ołtarz złoty, i lichtarz światła, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny, i naczynia ofiar mokrych, i czasze, i moździerzyki złote, i zasłonę, i korony, i ochędostwo złote, które było na czele kościoła: i połamał wszystko.

24. I pobrał srebro i złoto, i naczynia pożądane⑥: i zabrał skarby skryte, które nalazł: a wszystko zabrawszy, poszedł do ziemie swojej.

25. I uczynił mord wielki w ludziech, i mówił z pychą wielką.

26. I stało się narzekanie wielkie w Izraelu, i po wszystkich miejscach ich⑦.

27. I wzdychali książęta i starszy: panny i młodzieńcy rozniemogli się, i piękność niewiast odmieniła się.

28. Każdy małżonek wziął lament: a które siedziały w małżeńskiej łożnicy, płakały:

29. I wzruszyła się ziemia, nad temi, którzy w niej mieszkali, a wszystek dom Jakób okrył sie zelżywością⑧.

30. A po dwu lat dni⑨, posłał król do miast Judzkich przełożonego nad pobory, i przyciągnął do Jeruzalem z orszakiem wielkiem.

31. I mówił do nich słowa spokojne na zdradzie: i uwierzyli mu.

32. I uderzył z trzaskiem na miasto, i poraził je porażką wielką, i wytracił wiele z Izraela.

① Paweł I. Kor. 7, 18.
② Z Bogiem zawartego.
③ Utwierdzone. — Antioch pod pozorem dania pomocy Ptolemeuszowi Filometorowi wtargnął do Egiptu i przyłączył go do swej monarchii.
④ Antiocha.
⑤ Licząc od ery greckiej — poczynającej się od śmierci Seleuka, który w dwanaście lat po śmierci Aleksandra został panem Azyi.
⑥ Drogie.
⑦ Po całej ziemi Judzkiej.
⑧ Był bardzo strapiony i strwożony.
⑨ Po dwóch skończonych latach.



169. CZYNSZ CESARSKI. Ś. Mat. 22, 16.

33. I pobrał łupy miasta: i spalił je ogniem, i popsował domy jego, i mury jego w około.
34. I zawiedli w pojmanie niewiasty, a dziatki i bydła posiedli.
35. I zbudowali miasto Dawidowe [1] murem wielkim i mocnym, i wieżami mocnemi, i było im miasto zamku:
36. I osadzili tam naród grzeszny, męże niepobożne, i zmocnili się w nim. I nakładli zbroje i żywności, i zgromadzili łupy Jeruzalem,
37. I schowali tam: i stali się sidłem wielkiem.
38. I stało się to na zasadzkę świątyni, i na przeciwnika złego w Izrael [2]:
39. I wylali krew niewinną około świątynie, i splugawili świątynię.
40. I uciekli obywatele Jeruzalem dla nich, i stało się mieszkaniem cudzoziemców, i stało się obcym nasieniu swemu [3], i synowie jego opuścili ji.
41. Świątynia jego spustoszona jest, jako pustki, święta jego obróciły się w płacz, szabbaty jego na hańbę, czci jego w niwecz.
42. Według sławy jego rozmnożyła się zelżywość [4] jego: a wywyższenie jego obróciło się w płacz.
43. I pisał król Antioch do wszystkiego królestwa swego, aby był wszystek lud jeden [5], a każdy zakon swój opuścił.
44. I zezwolili wszyscy narodowie według słowa króla Antiocha:
45. I wiele z Izraela przystało na nabożeństwo [6] jego: i ofiarowali bałwanom, i splugawili szabbath.
46. I posłał król listy przez ręce posłów do Jeruzalem, i do wszech miast Judzkich, aby szli za prawy pogańskimi,
47. A iżby zakazali całopalenia, i ofiar, i ubłagania [7] czynić w kościele Bożym:
48. I żeby bronili święcić szabbathu, i dni uroczystych.
49. I rozkazał splugawić świątynią, i lud święty Izraelski.
50. I kazał nabudować ołtarzów, i zborów, i bałwanów, i ofiarować świnie mięso i bydło pospolite [8]:
51. I zostawić syny swe nie obrzezane, a dusze swe plugawić wszelakimi plugastwy i obrzydłościami: tak, iżby zapomnieli zakonu, i odmienili wszystkie usprawiedliwienia Boże.
52. A którzybykolwiek nie czynili według słowa króla Antiocha, żeby gardło dali.
53. Według tych wszystkich słów pisał wszystkiemu królestwu swemu: i postanowił przełożone nad ludem, którzyby to czynić przymuszali.
54. I rozkazali miastom Judzkim ofiary sprawować [9].
55. I zebrało się wiele z ludu do tych [10], którzy byli opuścili zakon pański: i czynili złość na ziemi.
56. I wypędzili lud Izraelski [11] do jaskiń, i do skrytych miejsc zbiegów.
57. Dnia piętnastego miesiąca Kasleu [12], piątego,

[1] Część Jerozolimy leżącą na wyniosłości góry Syonu.
[2] Mowa tu o żołnierzach, których nazywano djabłami z powodu ich nie ludzkiego postępowania z Żydami.
[3] Obcem dla współrodaków — zostało oddane cudzoziemcom; mieszkańcy Jerozolimy opuścili stolicę dobrowolnie, lub byli zabrani do niewoli.
[4] O ile dawniej sławną była Jerozolima, o tyle teraz wzgardzona. Porównaj Apok. 18, 7.
[5] Religią i obyczajami.
[6] Do religii.
[7] Porówn. Num. 5, 8.
[8] Nieczyste. Act. 10, 14.
[9] Składać bałwanom.
[10] Do Żydów, którzy wyrzekli się wiary.
[11] Żydów, którzy woleli kryć się po jaskiniach, niż wyrzec się wiary.
[12] Który odpowiada Listopadowi.

i czterdziestego, i setnego roku [1], zbudował król Antiochus obrzydłego bałwana spustoszenia na ołtarzu Bożym, i po wszystkich miastach Judzkich w około nabudowali ołtarzów.
58. A przede drzwiami domów, i po ulicach palili kadzidło, i ofiarowali:
59. I księgi zakonu Bożego podrapawszy je, spalili ogniem:
60. A u kogokolwiek naleziono księgi przymierza Pańskiego, i ktokolwiek zachowywał zakon Pański, według wyroku królewskiego zabijali go.
61. Mocą [2] swoją czynili to ludowi Izraelskiemu, który się znajdował na każdy miesiąc i miesiąc w mieściech.
62. A dwudziestego i piątego dnia miesiąca ofiarowali na ołtarzu, który był przeciw ołtarzowi [3].
63. A niewiasty zasię, które obrzezowały syny swe, zabijano według rozkazania króla Antiocha,
64. I wieszali dziatki za szyje [4], po wszystkich domiech ich: a te którzy je obrzezowali, zabijali.
65. I wiele z ludu Izraelskiego postanowili u siebie, aby nie jadali rzeczy nieczystych: i woleli raczej umrzeć, niż się plugawić pokarmy nieczystemi.
66. I nie chcieli łamać świętego zakonu Bożego, i pomordowani są.
67. I stał się barzo wielki gniew nad ludem.

ROZDZIAŁ II.

Matathyasz z syny swemi opłakiwa utrapienia i spustoszenia miasta i kościoła Bożego, i tudzież, że zakon Boży porzucony, obesłany od króla, aby bałwanom ofiarował, posła zabił, posłuszeństwa nie uczynił: uciekł z niemałem mnóstwem, potem się oparł wojsku królewskiemu, gdy miał umrzeć napomina syny swe, aby przykładem ojców swoich zawżdy zakonu Bożego bronili. Naznaczył Symona ku radzie, a Judę na Hetmańswie.

1. W one dni powstał Matathyasz, syn Jana, syna Symeonowego, kapłan z synów Joaryb [5] z Jeruzalem, i osadził się na górze Modyn:
2. A miał synów piąci, Jana, którego przezwisko było Gaddis:
3. I Symona, którego zwano Thasi.
4. I Judę, którego zwano Machabeusz [6].
5. I Eleazara, którego zwano Abaron: i Jonathan, którego zwano Apphus.
6. Ci widzieli złości, które się działy między ludem Judzkim i w Jeruzalem.
7. I rzekł Matathiasz: Biada mnie: przeczem się narodził, abym widział skruszenie ludu mego, i skruszenie miasta świętego, i abych tam siedział, gdy podane jest w ręce nieprzyjacielskie?
8. Świątynia jest w ręku cudzoziemców: kościół jego jako człowiek bezecny.
9. Naczynia chwały jego zabrano w niewolstwo: Star-

[1] Królestwa greckiego. Patrz wiersz 21. Nota.
[2] Na mocy prawa; albo: przemocą, po tyrańsku.
[3] Ołtarz całopalenia, na którym postawiono statuę Jowisza, był szeroki; na nim oprócz bałwana Jowisza, zrobiono inny mały ołtarz, na którym składano ofiary bałwochwalskie.
[4] Dzieci zabijali, a trupy zawieszali na szyjach matek; pokazuje się to z II. Mach. 6, 10.
[5] Którego los pierwszy wyszedł za czasów Dawida. I. Par. 24, 7. Był on pierwszym z 24 kapłanów, pochodzących z synów Aarona. Chociaż Matatjasz nie pochodził w prostej linii z potomków Aarona, jednakże po jej wygaśnięciu, jako kapłana pierwszej klasy powołano Matatjasza na urząd Arcykapłana.
[6] O tem jest mowa w wstępie do ksiąg Machabejskich.

cowie jego pobici po ulicach, a młodzieńcy jego polegli od miecza nieprzyjacielskiego.

10. I któryż naród nie odziedziczył królestwa jego, i nie odzierżał łupów jego ①?

11. Wszystko jego ochędóstwo ② jest odjęte: a które było wolne, stało się niewolnicą.

12. A oto nasze miejsca święte, i piękność nasza, i chwała nasza jest spustoszona, a pogani je splugawili.

13. Na cóż nam tedy jeszcze żyć?

14. I rozdarł Mathathiasz odzienie swoje, i synowie jego: a oblekli się w włosiennicę, i barzo płakali.

15. I przyszli tam ci, którzy byli posłani od króla Antiocha, żeby przymusili tych, którzy byli zbiegli do miasta Modyn, ofiarować i palić kadzidło, i odstąpić od zakonu Bożego.

16. I mnodzy z ludu Izraelskiego zezwoliwszy przystali ku nim: ale Mathathiasz i synowie jego statecznie stali.

17. A odpowiadając, którzy byli posłani od Antiocha, rzekli Mathathiaszowi: przedniejszy, i nasławniejszy, i wielki jesteś w tem mieście, i ozdobiony synami i bracią.

18. A tak przystąp naprzód, a uczyń rozkazanie królewskie: jako uczynili wszyscy narodowie, i mężowie Judscy, i którzy zostali w Jeruzalem: a będziesz ty, i synowie twoi, między przyjacioły królewskimi, a będziesz ubogacon złotem i srebrem, i mnogimi upominkami.

19. I odpowiedział Mathathiasz, i rzekł głosem wielkim: Choć wszyscy narodowie Antiocha króla słuchają, aby odstąpił każdy od nabożeństwa zakonu ojców swoich, a zezwolił na rozkazanie jego:

20. Ja i synowie moi, i bracia moi będziem posłuszni zakonowi ojców naszych.

21. Niech nam Bóg będzie miłościw: nie jest nam pożyteczno odstąpić zakonu, i sprawiedliwości Bożej:

22. Nie usłuchamy słów króla Antiocha, ani będziem ofiarować przestępując przykazania zakonu naszego, abyśmy mieli inną drogą chodzić.

23. A gdy przestał mówić te słowa, przystąpił niektóry Żyd przed oczyma wszystkich, aby ofiarował bałwanom na ołtarzu w mieście Modyn według rozkazania królewskiego.

24. I ujrzał Mathathiasz, i użalił się, i wstrzęsły się nerki jego, i rozpaliła się zapalczywość jego według sądu zakonu ③: i przyskoczywszy zamordował go na ołtarzu:

25. Ale i męża, którego był król Antioch posłał, który przymuszał ofiarować, zabił tegoż czasu, i ołtarz rozwalił.

26. I zapalczywie mścił się zakonu, jako uczynił Phinees Zamremu synowi Salomi.

27. I zawołał Mathathiasz głosem wielkim w mieście, mówiąc: Każdy, który uprzejmie miłuje zakon, zachowując przymierze, niech wynidzie za mną.

28. I uciekł sam, i synowie jego na góry, i opuścili cokolwiek mieli w mieście.

29. Tedy wiele szukających sądu i sprawiedliwości, poszło na puszczą:

30. I mieszkali tam sami i synowie ich, i niewiasty ich, i bydło ich, że się wylało na nie nieszczęście.

31. I dano znać mężom królewskim, i wojsku, które było w Jeruzalem, w mieście Dawidowem, iż odstąpili mężowie niektórzy, którzy zgwałcili rozkazanie królewskie na miejsca tajemne na puszczy, i poszło za nimi wiele.

32. I zarazem puścili się po nich, i stawili im bitwę w dzień szabbatu ①.

33. I rzekli do nich: A jeszczeż się i teraz sprzeciwiacie? wynidźcie, a czyńcie według słowa króla Antiocha, a żywi zostaniecie.

34. I rzekli: Nie wynidziemy, ani uczynimy słowa królewskiego, abyśmy mieli zgwałcić dzień szabbathu.

35. I wzruszyli przeciwko im bitwę.

36. I nie odpowiedzieli im, ani kamienia nie rzucili na nie, ani zawierali miejsc tajemnych ②,

37. Mówiąc: Pomrzemy wszyscy w prostocie naszej: a będą nam świadkami niebo i ziemia, że nas niesprawiedliwie tracicie.

38. I podnieśli wojnę na nie w szabbathy: i polegli sami, i żony ich, i synowie ich, i bydło ich, aż do tysiąca dusz ludzkich.

39. I dowiedział się Mathathiasz, i przyjaciele jego, i płakali nad nimi barzo.

40. I rzekł mąż ③ bliźniemu swemu: Jeśli wszyscy uczynimy jako bracia naszy uczynili, a nie będziem walczyć przeciw poganom za dusze nasze, i o usprawiedliwienia ④ nasze: teraz prędzej nas wygubią z ziemie ⑤.

41. I umyślili ⑥ onego dnia, mówiąc: Wszelki człowiek, którykolwiek przydzie na nas na wojnę w dzień szabbathu, potykajmy się z nim: a nie pomrzemy wszyscy, jako pomarli bracia naszy w skrytych miejscach.

42. Tedy się przyłączył do nich poczet Assydejczyków ⑦, mocni siłą Izraela, każdy miłośnik zakonu.

43. I wszyscy, którzy uciekali przed złem, przyłączyli się do nich, i stali się im ku zmocnieniu.

44. I zebrali wojsko, i porazili grzeszniki ⑧ w gniewie swoim, i męże niezbożne w zagniewaniu swojem, a drudzy ⑨ uciekli do poganów, aby się wybiegali.

45. A obszedł Mathathiasz i przyjaciele jego, i rozwalili ołtarze,

46. I obrzezali dzieci nie obrzezane, ile ich naleźli w granicach Izraelskich, i w mocy ⑩.

47. I prześladowali syny pychy ⑪, i szczęściło się dzieło w rękach ich:

48. I odzierżeli zakon z rąk pogańskich, i z rąk królewskich: i nie dali rogu grzesznikowi.

49. I przybliżyły się dni Mathathiaszowi, żeby umarł, i rzekł synom swoim: Teraz wzięła moc pycha ⑫, i karanie: i czas wywrócenia, i gniew rozgniewania ⑬.

50. Przetoż teraz o synowie bądźcie miłośnicy zakonu, a dajcie dusze wasze za przymierze ojców waszych:

51. A pomnicie na sprawy ojcowskie, które czynili w rodzajach ⑭ swoich: a otrzymacie sławę wielką, i imię wieczne.

---

① Aby w nim jakby we własnej ojczyznie panował prawem następstwa po zabiciu lub wypędzeniu prawych dziedziców.
② Ozdoby.
③ Porówn. Deut. 11. Prócz tego Matatjasz, jako zwierzchnik nie tylko religijny ale i świecki zarazem, miał prawo karania śmiercią.

① Wiedząc, że Żydzi z powodu dnia świętego walczyć nie będą.
② Nie obwarowali przystępów do miejsc, gdzie się ukryli.
③ Każdy.
④ Prawa.
⑤ T. j. zabiją nas.
⑥ Zrozumieli, że bronić się mogą przeciw nieprzyjaciołom.
⑦ To samo co Esseńczycy, zajmujący się życiem kontemplacyjnem, jakby zakonny wiodąc żywot. Niektórzy uważają Assydejczyków za rycerzy zakonnych, na podobieństwo n. p. Kawalerów Maltańskich.
⑧ Odstępców od wiary.
⑨ Z nieprzyjaciół.
⑩ Śmiało, mężnie.
⑪ Pysznych nieprzyjaciół Żydowskich.
⑫ Przemogła i kara Boga, karzącego nas przez nieprzyjaciół naszych.
⑬ Straszny gniew Boga.
⑭ Za życia swego.

52. Azaż Abraham nie był nalezion wiernym w pokuszeniu①, i poczytano mu ku sprawiedliwości?
53. Józef czasu ucisku② swego zachował rozkazanie, i stał się panem Egiptu.
54. Phinees ociec③ nasz zapalony zapalczywością Bożą, wziął przymierze kapłaństwa wiecznego.
55. Jezus④ gdy wypełnił słowo, stał się wodzem w Izraelu.
56. Kaleb, gdy wydawał świadectwo⑤ w zebraniu, wziął dziedzictwo⑥.
57. Dawid w miłosierdziu swem dostąpił stolice królewskiej na wieki.
58. Heliasz, gdy się zapalił zapaleniem o zakon⑦, wzięty jest do nieba.
59. Ananiasz, i Azaryasz, i Misael, wierząc z płomienia są wybawieni.
60. Daniel w swej prostocie wybawion jest z paszczęki lwów.
61. I tak rozmyślajcie przez naród i naród, że wszyscy, którzy w nim nadzieję pokładają, nie słabieją.
62. A nie bójcie się słów człowieka grzesznego⑧: bo chwała jego gnój i robactwo jest:
63. Dziś się wywyższa, a jutro się nie najdzie: iż się obrócił w ziemię⑨ swą, a myśl jego zginęła.
64. A przetoż wy synowie zmocnicie się, a czyńcie mężnie w zakonie: bo w nim sławni będziecie.
65. A oto Symon brat wasz wiem, że jest człowiekiem do rady: słuchajcież go zawżdy: a on wam będzie ojcem⑩,
66. A Judas Machabeusz, duży siłą od młodości swej, niech będzie hetmanem rycerstwa, on walkę będzie wiódł ludu:
67. I przywiedziecie do siebie wszystkich, którzy czynią zakon, a mścicie się pomsty⑪ ludu swojego.
68. Oddawajcie wzajem poganom, a pilnujcie rozkazania zakonnego.
69. I dał im błogosławieństwo, i przyłożon jest do ojców swoich ⑫.
70. I umarł roku setnego czterdziestego i szóstego: a pogrzebion jest od synów swoich w grobie ojców swoich w Modyn, i płakali go wszystek Izrael płaczem wielkim.

ROZDZIAŁ III.

Opisuje sprawę Judy Hetmana Żydowskiego, jako tracił wszystkie bezbożne ludzie w ziemi Izraelskiej, zwyciężył potem dwu Hetmanów wielkich i mocnych z wojski ich. Jako też zaś Antiochus król rozgniewawszy się nie pomału dał wyprawę Lisiaszowi, aby na lud Żydowski walczył, a którym też zaś sposobem gotował się Judas, na wojnę przeciwko nieprzyjacielom Bożym.

1. I powstał Judas, którego zwano Machabeuszem, syn jego miasto niego.
2. I pomagali mu wszyscy bracia jego, i wszyscy, którzy się byli przyłączyli do ojca jego, i walczyli walkę Izrael z weselem.

① Gdy Bóg wierności jego doświadczał.
② Gdy spotwarzony przez żonę Putyfara, zamknięty był w więzieniu.
③ Machabejczycy wywodzili ród swój od Fineesa.
④ Jozue, gdy przeszedł Jordan.
⑤ Gdy napominał, aby śmiało szli do ziemi obiecanej.
⑥ Hebron. Joz. 14, 14.
⑦ Zabijając proroków Baalowych. III. Król. 18, 40. IV. 2, 11.
⑧ Antjocha.
⑨ Z której był stworzony; a co zamierzał, w niwecz się obróciło.
⑩ Nie co do starszeństwa lat, gdyż bracia jego, Judas, Jan i Jonatas starszymi byli. Judas został najwyższym kapłanem.
⑪ Krzywd.
⑫ W otchłani połączył się ze swymi cnotliwymi przodkami.

3. I rozszerzył sławę ludowi swemu, i wziął na się pancerz jako obrzym, i przepasał się orężem wojennym swoim ku bitwie, i bronił wojska mieczem swym.
4. Stał się podobny lwowi w sprawach swoich, i jako szczenię lwie ryczące na połów.
5. I prześladował złośniki pilnie ich szukając, a którzy trwożyli lud jego, te ogniem palił.
6. I odegnani są nieprzyjaciele jego dla bojaźni jego, a wszyscy sprawce nieprawości byli zatrwożeni: i szczęściło się wybawienie w ręce jego.
7. I zajątrzał wiele królów, i rozweselał Jąkoba sprawami swemi: na wieki pamiątka jego w błogosławieństwie.
8. I objeżdżał miasta Judzkie, i wytracił z nich ludzie niezbożne, i odwrócił gniew① od Izraela,
9. I stał się zawołanym aż do kończyn ziemie②, i zgromadził ginące③.
10. I zebrał Appolloniusz④ narody mnogie, i wielkie wojsko z Samaryi, aby walczył przeciw Izraelowi.
11. I dowiedział się Judas, i wyciągnął przeciw jemu, i poraził i zabił go: i poległo wiele poranionych, a ostatek uciekł.
12. I pobrał łupy ich, i miecz Appolloniuszów wziął Judas, i walczył im przez wszystkie dni.
13. I usłyszał Seron hetman wojska Syryjskiego, iż Judas zebrał do siebie zgromadzenie wiernych i zebranie.
14. I rzekł: Uczynię sobie imię⑤ i wsławię się w królestwo, a zwalczę Judasa, i te, którzy z nim są, którzy gardzili słowem królewskiem.
15. I nagotował się, i ciągnęły z nim wojska niezbożników, mocni pomocnicy, aby się pomścili nad synmi Izraelskimi.
16. I przybliżyli się aż do Bethoron⑥: i wyciągnął przeciwko jemu Judas z trochą⑦.
17. A gdy ujrzeli wojsko idące przeciw sobie, rzekli do Judasa: jakoś się będziem mogli potykać nas mało, z tak wielkim i z tak mocnym ludem, a my spracowani jesteśmy postem dziś?
18. I rzekł Judas: Łatwie jest zawrzeć wielu w ręce niewielu: a niemasz różnice przed obliczem Boga niebieskiego wybawić wielą abo trochą.
19. Bo nie w mnóstwie wojska zwycięztwo bitwy, ale z nieba jest siła.
20. Oni idą na nas z mnóztwem upornem, i z hardością, aby nas wygładzili, i żony nasze, i syny nasze: i aby nas złupili:
21. Ale my walczyć będziemy o dusze nasze, i o prawa nasze:
22. A sam Pan zetrze je przed obliczem naszem: a wy się ich nie bójcie.
23. A gdy przestał mówić, uderzył na nie znagła, i porażon jest Seron, i wojsko jego przed nim.
24. I gonił go od zstępu Bethoron, aż do Pola: i poległo z nich ośm set mężów, a inni uciekli do ziemie Filistymskiej.
25. I padł strach Judasa, i braciej jego, i bojaźń, na wszystkie narody w około:

① Klęski, którémi Bóg karał Izraelitów.
② Do granic Syryi i Egiptu.
③ Znajdujących się w niebezpieczeństwie.
④ Przełożony nad Samarją na miejsce Antjocha. Inni uważają go za rządcę Celessyryi i Fenicyi.
⑤ Chwałę, i zjednam łaskę króla, dokonawszy jakiego znakomitego czynu.
⑥ Miasto w pokoleniu Benjamina niedaleko Gabaonu.
⑦ Z wszystkimi swymi żołnierzami — t r o c h ą w obec licznych nieprzyjaciół.

26. I doszło do króla imię jego, i o bitwach Judasa powiadali wszyscy narodowie.

27. A król Antioch skoro usłyszał te mowy, rozgniewał się z serca: i posłał i zebrał wojsko wszystkiego królestwa swego, obozy barzo mocne:

28. I otworzył skarb swój, i dał żołd na rok wojsku, i rozkazał im być w pogotowiu na wszystko.

29. I ujrzał, iż mu pieniędzy w skarbiech nie stało, a podatki krainy małe ①, dla niezgody i mordu, który w ziemi uczynił, żeby zniósł które były za pierwszych dni:

30. I obawiał się, żeby nie miał jako raz i dwa ② na nakłady i upominki, które przed tem był dał szczodrą ręką ③: i przewyższał ④ króle, którzy przed nim byli.

31. I upadło mu serce barzo, i umyślił jechać do Persyi, i wybrać podatki krain, i zebrać srebra wiele.

32. I zostawił Lisyasza człowieka zacnego z królewskiego rodu nad sprawami królewskiemi, od rzeki Euphratesa, aż do rzeki Egiptskiej:

33. A żeby chował Antiocha syna ⑤ jego ażby się wrócił.

34. I oddał mu połowicę wojska i elephanty: i rozkazał mu o wszystkiem co chciał, i około mieszkających w Żydostwie i w Jeruzalem:

35. I aby na nie posłał wojsko, aby zstarł i wykorzenił moc Izraelską, i ostatki Jeruzalem, i zagubił pamiątkę ich z miejsca:

36. A żeby postanowił obywatele syny cudzoziemskie, we wszech granicach ich, i ziemię ich losem podzielił.

37. A król wziął z sobą część wojska pozostałego, i wyjechał z Antiochji miasta królestwa swego roku setnego czterdziestego i siódmego: i przeprawiwszy się przez Euphratesa rzekę, i objeżdżał wyższe krainy.

38. I wybrał Lisyasz Ptolomeusa syna Doryminowego, i Nikanora, i Gorgiasza, męże mocne z przyjaciół królewskich:

39. I posłał z nimi czterdzieści tysięcy mężów, i siedm tysięcy jezdnych, aby ciągnęli do ziemie Judzkiej, a poburzyli ją według słowa królewskiego.

40. I ruszyli się ze wszystkiem wojskiem swem i przyciągnęli, i położyli się pod Emaum w polu.

41. I usłyszeli kupcy krain imię ⑥ ich, i nabrali srebra i złota barzo wiele, i sług: i przyszli do obozu, aby syny Izraelskie za niewolniki pobrali: i przyłączyli sie do nich wojska Syryjskie, i ziemie obcych ⑦ narodów.

42. I obaczył Judas i bracia jego, iż się złego namnożyło, a wojska się przybliżały do granic ich, i zrozumieli słowa królewskie, które rozkazał czynić ludowi, na zgubę i wyniszczenie:

43. I rzekli każdy do bliźniego swego: Podnieśmy upadek narodu naszego, a walczmy za lud nasz, i za świątości nasze.

44. I zebrał się zjazd, aby byli gotowi na wojnę, i żeby się modlili, i prosili miłosierdzia i zlitowania.

45. A w Jeruzalem nie mieszkano, ale było jako pustki: nie było ktoby wchodził i wychodził z synów jego, i miejsce święte ① było deptane, a synowie cudzoziemców byli na zamku, i tam było mieszkanie poganów: i odjęta jest rozkosz ② od Jakóba, i ustała tam piszczałka i cytra.

46. I zebrali się i przyszli do Maspha przeciwko Jeruzalem: przed tem miejsce modlitwy było w Maspha w Izraelu ③.

47. I pościli dnia onego, i oblekli się w włosiennicę, i posypali popiołem głowy swoje, i rozdarli szaty swoje.

48. I rozłożyli księgi zakonu ④, z których dowiadowali się poganie podobieństwa bałwanów ⑤ swoich.

49. I przynieśli ubiory kapłańskie, i pierwociny, i dziesięciny: i wzbudzili ⑥ Nazarejczyki, którzy byli dni wypełnili.

50. I wołali wielkim głosem do nieba, mówiąc: Cóż z temi czynić będziemy a dokąd je powiedziemy ⑦?

51. I świątości twoje podeptane są, i splugawione są, i kapłani twoi stali się na płacz i na poniżenie.

52. A oto poganie zebrali się na nas, aby nas wygładzili: ty wiesz co myślą przeciwko nam.

53. Jakoż się będziem mogli ostać przed obliczem ich, jeśli ty Boże nas nie ratujesz?

54. I w trąby uderzyli głosem wielkim.

55. A potem Judas postanowił hetmany nad ludem, rotmistrze, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

56. I rzekł tym, którzy budowali domy, i pojmowali żony, i sadzili winnice, i bojaźliwym, aby się wrócili każdy do domu swego, według zakonu.

57. I ruszyli się z obozem: i położyli się na południe, Emaum.

58. I rzekł Judas: gotujcie się, a bądźcie synowie mężni, a bądźcie rano pogotowiu, abyście się potkali z temi pogany, którzy się zeszli na nas, aby nas wytracili, i świątości nasze.

59. Bo lepiej jest, abyśmy umarli na wojnie, niż abyśmy patrzyli na złe ludu naszego, i świętych.

60. A jako będzie wola na niebie, tak sie niechaj stanie.

ROZDZIAŁ IV.

Opisuje wojnę Żydowską, jako Judas Hetman poraził Gorgiasza, i Lisyasza, i z ludem ich niemałym, jako potem dom Boży wychędożył i okrasił, i nowy ołtarz zbudował, a jako z wielkiem weselem obchodzili poświęcanie kościelne przez ośm dni, postanowiwszy dzień święty poświęcenia kościoła Bożego w rok raz.

1. I wziął Gorgiasz ⑧ pięć tysięcy mężów, a tysiąc jezdnych na wybór, i ruszyli się z obozem w nocy.

2. Aby przyciągnęli do obozu Żydowskiego, a znagła je porazili: a synowie, którzy byli z zamku ⑨, byli ich przewodnikami.

---

① Antjoch, obok kosztów ponoszonych na prowadzenie wojny, musiał płacić haracz Rzymianom. Porówn. II. Machab. 8, 10.
② Jak niegdyś był miał.
③ I to także było przyczyną zubożenia skarbu.
④ Hojnością.
⑤ Który pod imieniem Antjocha Eupatora panował przez trzy lata po swoim ojcu, a w końcu przez brata stryjecznego Demetrjusza zabity został.
⑥ Sławę.
⑦ Filistynów i innych narodów.

① Kościół.
② Jakiej doznawali Żydzi przy obchodzie uroczystości kościelnych.
③ T. j. za czasów Samuela. I. Król. 7, 5. Leżało na granicy pokolenia Judy Benjamina.
④ Chcieli przez to przypomnieć Bogu Jego obietnicę zlitowania się nad pokutującym ludem. IV. Król. 19, 11.
⑤ Serarjusz i Salianus mówią, że poganie znakomitsze wypadki i cuda Boże przypisywali bogom swoim; tak n. p. wóz Eliasza nazwali wozem słonecznym, Mojżesza Minosem, Samsona Herkulesem i t. d. A zatem taka jest myśl tego wiersza: Oto, Panie, cuda czyniłeś dla sług twoich i opiekę przyrzekłeś; a bezbożni poganie, badając twe księgi, swoim to bogom przypisują.
⑥ Wezwali tych, którzy przez czas naznaczony pędzili umartwione i cnotliwe życie, jak Nazarejczycy; aby prosili Pana Boga o pomoc.
⑦ Cóż uczynimy, aby ci Nazarejczycy wypełnili należycie wymagane warunki Nazareatu? — Powinni byli bowiem być prowadzeni do drzwi świątyni — patrz Num. 6, 13.
⑧ Którego Lizyasz wybrał na wodza; wyż. 3, 38.
⑨ T. j. Pilnujący zamku, byli przewodnikami w drodze.



170. WIECZERZA PAŃSKA. Ś. Mat. 26, 20.

3. I usłyszał Judas, i powstał, i mocarze, aby porazili moc wojska królewskiego, które było u Emaum.

4. Bo się jeszcze było wojsko rozbieżało od obozu ①.

5. I przyszedł Gorgiasz do obozu Judasowego ② w nocy, i nie nalazł nikogo, i szukał ich po górach: bo rzekł: uciekają ci przed nami.

6. A gdy się rozedniało, ukazał się na polu Judas ze trzemi tysiącmi mężów tylko, którzy zbroje i mieczów nie mieli ③.

7. I ujrzeli wojsko pogańskie barzo mocne, i zbrojne, a jazda około nich, a ci sprawni ku bitwie.

8. I rzekł Judas do mężów, którzy z nim byli: Nie bójcie się mnóztwa ich, i natarcia ich nie bójcie się.

9. Pamiętajcie jako ojcowie naszy byli wybawieni w morzu Czerwonem, gdy je Pharao gonił z wojskiem wielkiem.

10. A teraz wołajmy do nieba: a zmiłuje się Pan nad nami: i wspomni na przymierze ojców naszych, i zetrze to wojsko dziś przed obliczem naszem:

11. A poznają wszyscy narodowie, że jest, który wybawić i wyzwolić może Izraela.

12. I podnieśli cudzoziemcy oczy swe, i ujrzeli je ciągnące przeciw sobie.

13. I wyszli z obozu ku bitwie, a ci którzy byli z Judą uderzyli w trąby.

14. I zwiedli bitwę, i zstarci są pohańcy, i uciekli w pole ④.

15. A ostatni ⑤ wszyscy od miecza upadli, i gonili ich aż do Gezeron, i aż do pól Idumei, i Azotu, i Jamniei: i poległo z nich aż do trzech tysięcy mężów.

16. I wrócił się Judas, i wojsko idące za nim.

17. I mówił do ludu: Nie łakomcie się na łupy: bo wojna przeciwko nam jest ⑥.

18. A Gorgiasz i wojsko jego jest blizko nas na górze: ale stójcie teraz przeciwko nieprzyjaciołom naszym, a zwalczcie je: a potem bezpiecznie będziecie zbierać łupy.

19. A gdy jeszcze to mówił Judas, oto się jedna część ukazała, poglądając z góry.

20. I obaczył Gorgiasz, że swoi pouciekali, a obóz spalono ⑦: bo dym, który było widzieć, pokazował co się stało.

21. Co oni ujrzawszy, ulękli się barzo, widząc zaraz i Judasa, i wojsko w polu gotowe ku bitwie.

22. I pouciekali wszyscy w pole ⑧ cudzoziemców.

23. A Judas wrócił się ku łupom obozu, i pobrali wiele złota, i srebra, hyacynthu, i szarłatu morskiego, i wielkie bogactwa.

24. A wróciwszy się śpiewali pieśni, i błogosławili Boga do nieba, iż dobry jest, iż na wieki miłosierdzie jego.

25. I stało się wybawienie wielkie w Izraelu dnia onego.

26. A którzykolwiek z cudzoziemców uszli, przyszli i powiedzieli Lisyaszowi wszystko, co się było stało.

27. Co on usłyszawszy, upadszy sercem omdlewał, że się nie stało Izraelowi jako on chciał, i jako król rozkazał.

28. A drugiego roku zebrał Lisyasz na wybór sześćdziesiąt tysięcy mężów, a jezdnych pięć tysięcy, aby je zwojował.

29. I przyciągnęli do Żydowskiej ziemie, a położyli się obozem u Bethoron, i zabieżał im Judas z dziesiącią tysięcy mężów.

30. A ujrzeli wojsko mocne, i modlił się i rzekł: Błogosławionyś jest wybawicielu Izraelski, któryś skruszył gwałt mocarza ① ręką Dawida sługi twego, i podałeś oboz cudzoziemców w ręce Jonathasa ② syna Saul, i giermka jego.

31. Zawrzy ③ to wojsko w ręce ludu twego Izraelskiego, a niech będą pohańbieni z wojskiem swem, i z jezdnemi swemi.

32. Puść na nie strach, a zemdli ④ śmiałość mocy ich, i niech się rozruszą ⑤ zstarciem swojem.

33. Poraź je mieczem tych, którzy cię miłują, a niech cię chwalą pieśniami wszyscy, którzy znają imię twoje.

34. I stoczyli bitwę, i legli z wojska Lisyaszowego pięć tysięcy mężów.

35. A Lisyasz, widząc uciekanie swoich, a śmiałość Żydów, a iż byli gotowi abo żyć, abo mężnie umrzeć: odjechał do Antiochji, i zebrał żołnierze, aby więtszym pocztem znowu przyciągnęli do Żydowskiej ziemie.

36. I rzekł Judas i bracia jego: Oto zstarci są nieprzyjaciele naszy: pódźmyż teraz, abyśmy oczyścili i odnowili święte ⑥.

37. I zebrało się wszystko wojsko, i przyszli na górę Sion.

38. I obaczyli poświącenie ⑦ spustoszone, i ołtarz zgwałcony, i bramy popalone, a w sieniach wyrosły chrósty jako w lesie, abo na górach, i domki kapłańskie rozwalone:

39. I rozdarli szaty swe, i płakali płaczem wielkim, i popiołem głowę swą posypali.

40. I upadli twarzą na ziemię, i uderzyli w trąbę znaków ⑧, i wołali do nieba.

41. Tedy Judas postanowił męże, aby walczyli przeciwko tym co na zamku byli ⑨, ażby świątynią oczyścili.

42. I obrał kapłany bez zmazy ⑩, i mający wolą w zakonie Bożym.

43. I oczyścili świątynią, i wynieśli kamienie splugawione ⑪ na miejsce nieczyste ⑫.

44. I myślił ⑬ o ołtarzu całopałenia, który był zgwałcony ⑭, coby z nim czynić miał.

45. I przypadła im rada dobra, aby ji rozwalili, żeby im snać nie był ku zelżywości, iż ji byli poganie splugawili: i rozwalili go.

46. A na górze domu ⑮, na miejscu sposobnem, kładli kamienie, ażby przyszedł prorok ⑯, i odpowiedział o nich.

47. I wzięli kamienie całe ⑰, według zakonu, i zbudowali ołtarz nowy na kształt onego co był pierwej ⑱.

---

① Gdy nie wszyscy żołnierze znajdowali się w obozie, od którego oddalił się Gorgiasz z częścią wojska królewskiego.
② Gdy Judas z wojskiem udał się do Emaum, Gorgiasz inną drogą przybył do obozu Żydowskiego.
③ Niedostatecznie uzbrojonych.
④ Przez pola.
⑤ Którzy nie zdołali ratować się ucieczką.
⑥ Dalszą mamy prowadzić walkę, więc nie obciążajcie się łupami.
⑦ T. j. Żydzi spalili obóz pogan.
⑧ Do ziemi.

---

① Goliasza, mężnego wojownika.
② Patrz I. Król. 14, 13.
③ Oddaj ... niech będą haniebnie zwyciężeni mimo licznego wojska.
④ Osłab, zniszcz.
⑤ Zostaną zniszczeni.
⑥ Kościół sprofanowany przez nieprzyjaciół.
⑦ Kościół.
⑧ Którą trąbili na wojnie, lub podczas uroczystości. Num. 10, 2.
⑨ Jeśliby przeszkadzać chcieli oczyszczeniu świątyni.
⑩ Porówn. Lewit. roz. 21, 17.
⑪ Posągi bałwanów i ich ołtarze.
⑫ W potok Cedron, lub na dolinę Tofet. II. Par. 29, 15. 16. IV. Król. 23, 4.
⑬ Judas, jako Arcykapłan.
⑭ Przez bezbożne ofiary lub przez umieszczenie na nim bałwana. Wyż. 1, 57.
⑮ Po za obrębem ogrodzenia kościelnego; lecz jednak na górze, na której stał kościół, na miejscu odpowiedniem i czystem.
⑯ Od którego dowiedzieliby się, co czynić należało. Patrz niżej roz. 14, 41.
⑰ Nieciosane, według przepisu Mojżesza. Exod. 20, 25.
⑱ Który uczynił Mojżesz. Exod. 38, 1.

48. I zbudowali świątynią, i co było w domu wewnątrz. I kościół i sieni poświęcili.

49. I naczynili nowego naczynia świętego, i wnieśli lichtarz i ołtarz zapału, i stół do kościoła.

50. I zapał położyli na ołtarzu, i zapalili lampy, które były na lichtarzu, i świeciły w kościele.

51. I pokładli chleb na stół, i zasłony zawiesili, i skończyli wszystkie dzieły, które byli uczynili.

52. I wstali przed zaraniem dwudziestego i piątego dnia, miesiąca dziewiątego, (to jest, miesiąc Kasleu) roku setnego czterdziestego i ósmego①:

53. I ofiarowali ofiary według zakonu na ołtarzu całopalenia nowym, który zbudowali.

54. Wedle czasu, i wedle dnia②, w który go byli poganie splugawili, tegoż był odnowion z pieśniami, z cytrami, z lutniami, z cymbały.

55. I padł lud wszystek na oblicze, i kłaniali się, i błogosławili do nieba tego, który im dał szczęście.

56. I uczynili poświącanie ołtarza przez ośm dni, i ofiarowali całopalenia z weselem, i ofiarę wybawienia i chwały③.

57. A przodek kościoła ochędożyli koronami złotemi i tarczyczkami: i poświęcili bramy, i domy kapłańskie, i przyprawili drzwi do nich.

58. I stało się między ludem wesele barzo wielkie, i odwrócone jest urąganie pogańskie④.

59. I postanowił Judas i bracia jego, i wszystko zebranie Izraelskie, żeby obchodzono dzień poświęcania ołtarza czasów swoich od roku do roku⑤ przez ośm dni: od dwudziestego i piątego dnia miesiąca Kasleu, z weselem i radością.

60. I zbudowali onego czasu górę Sion⑥, i mury wysokie, i wieże mocne w około: aby kiedy nie przyszli pogani, i podeptali ją, jako pierwej byli uczynili.

61. I osadził tam wojsko, aby jej strzegli: i opatrzył ją ku strzeżeniu Bethsury⑦, aby lud miał miejsce obronne przeciw Idumei.

ROZDZIAŁ V.

Judas z jednej strony, a Symeon z drugiej walczą przeciwko Poganom, i wybijają, a wykorzeniają je gdzie mogą: Zwycięztwo Judowe z Timotheusza Hetmana synów Ammonowych, i dzięki, które czynił Bogu z ludem swym na górze Siońskiej, porażka tych Hetmanów Żydowskich, które był zostawił Judas w Jeruzalem, Judas wywrócił Bałwany i Ołtarz ich.

1. I stało się, gdy narodowie okoliczni usłyszeli, iż ołtarz zbudowan, i świątynia tak jako i przedtem, rozgniewali się barzo.

2. I myślili wytracić naród Jakobów, którzy byli⑧ między nimi, i poczęli z ludu zabijać i prześladować.

---

① Upłynęło zatem trzy lata od zbudowania obrzydłego bałwana spustoszenia na ołtarzu Bożym, przez Antjocha. Wyż. 1, 57. W II. Machab. 10, 3 inaczej napisano; powiedzieć należy, że sprofanowanie kościoła przez ofiary bałwochwalcze trwało przez trzy lata — to zaś, co mówi II. Mach., rozumie się z Arcykapłaństwa Judasa — gdyż tam w szczególności jego opisują się czyny.

② Porówn. Wyż. 1, 57. 62.

③ Ofiary zapokojne na podziękowanie za dobrodziejstwa.

④ Profanacya świątyni przez bałwochwalców. Albo: przywrócono dawną cześć, tak, iż poganie nie mogli urągać Żydom.

⑤ Corocznie. Uroczystość tę zwano Encenią. Jan. 10, 22.

⑥ Kościół był na górze Morja, obok której były góry: Syon i Akra, z zamkami dla obrony świątyni.

⑦ Bethsura jest to miejsce najwarowniejsze w Judei, na pięć staj odległe od Jerozolimy. II. Mach. 11, 5. Załogę tam umieścił Judas, aby broniła poblizką Bethsurę przeciw Idumejczykom lub innym nieprzyjaciołom, którzy w Idumei na Judeę napadali; i żeby wzajem od załogi Bethsury pomoc w razie potrzeby mieć mogła.

⑧ Mieszkali.

3. A Judas walczył przeciwko synom Esau w Idumei, i przeciw tym, którzy byli w Akrabathan: iż byli oblegli Izraelczyki: i poraził je porażką wielką.

4. I wspomniał na złość synów Bean①, którzy byli ludowi sidłem i obrazą, zasadzając się nań na drodze.

5. I zamknieni są na wieżach, i podsadził się pod nie: i dał ich na wytracenie, i zapalił wieżę ich ogniem ze wszystkimi, którzy na nich byli.

6. I przeszedł do synów Ammon, i nalazł wojsko mocne, ludu wiele, i Timotheusza Hetmana ich,

7. I stoczył z nimi wiele bitew, że skruszeni są przed obliczem ich, i poraził je:

8. I wziął Gazer② miasto, i córki jego, i wrócił się do Żydowskiej ziemie.

9. I znowu zebrali się narodowie, którzy są w Galaad, przeciw Izraelczykom, którzy byli na granicach ich, aby je zatracili: i uciekli do Datheman zamku.

10. I posłali list do Judasa, i braciej jego, mówiąc: Zebrali się przeciwko nam pogani okoliczni, aby nas wytracili.

11. I gotują się przyjść i wziąć zamek, na któryśmy uciekli, a Thimotheusz jest hetmanem wojska ich.

12. A przetoż teraz przydź, a wyrwi nas z ręki ich, bo wiele z nas poginęło.

13. I wszyscy bracia naszy, którzy byli na miejscach Thubin, pobici są: i zawiedli w niewolą żony, i dzieci, i korzyść ich, i zabili tam około tysiąca mężów.

14. I jeszcze listy czytano, a oto drudzy posłowie przyszli z Galilei, rozdarszy szaty, dając znać w też słowa:

15. Powiedając, iż się zebrali przeciwko nim od Ptolemaidy, z Tyru i z Sydonu, i napełniona jest wszystka Galilea cudzoziemców, aby nas wytracili.

16. A skoro usłyszał Judas, i lud, mowy te, zeszło się zgromadzenie wielkie myślić, coby czynić mieli braciej swej, którzy byli w uciśnieniu, i dobywali③ ich.

17. I rzekł Judas Symonowi bratu swemu: Obierz sobie męże, a idź, i wybaw bracią twą w Galilei: a ja, i brat mój Jonathas, pojedziemy do Galaadythym.

18. I zostawił Jozepha syna Zacharyaszowego, i Azaryasza hetmany nad ludem z ostatkiem wojska na obronę w Żydowskiej ziemi:

19. I rozkazał im, mówiąc: Bądźcie przełożonemi nad tym ludem, a bitwy z pogany nie staczajcie, dokąd się nie wrócimy.

20. I oddzielili Symonowi mężów trzy tysiące, aby ciągnął do Galilei: a Judasowi ośm tysięcy do Galaadythym.

21. I ciągnął Symon do Galilei, i stoczył wiele bitew z pogany, i skruszeni są narodowie przed nim, i gonił je aż do bramy Ptolemaidy:

22. I poległo z poganów około trzech tysięcy mężów, i wziął łupy ich:

23. I zabrał te, którzy byli w Galilei④, i w Arbatis⑤, z żonami i dziećmi, i ze wszystkiem co mieli, i przywiódł do Żydowskiej ziemi z wielkiem weselem.

24. A Judas Machabeusz, i Jonathas brat jego, przeprawili się przez Jordan, i jachali trzy dni drogi przez puszczą⑥.

---

① Józef Flaw. uważa ich za jedno z Idumejczykami.

② Grec. Jazer (Jozue 13, 25) w pokoleniu Gada. Gazer było z tej strony Jordanu w pokoleniu Efraima.

③ W greckim tekscie: napastowali na nich.

④ Oddalając ich ztąd, żeby byli zdala od niebezpieczeństwa.

⑤ Miasto lub pewna miejscowość w Galilei.

⑥ Bozor, tak zwaną od miasta, które tam leżało. Joz. 20, 8. 21, 36.

25. I zabieżeli im Nabuthejczycy①, i przyjęli je w pokoju, i powiedzieli im wszystko co się działo z bracią ich w Galaadytymdzie.

26. A iż wiele ich pojmano w Barasa, i Bosor, i w Alimis, i w Kasphor, i w Magieth, i w Karnaim: te wszystkie miasta obronne i wielkie.

27. Ale i w innych mieściech Galaadyckich są w pojmanie: i jutro umyślili② przyciągnąć z wojskiem do tych miast i wziąć i wytracić je dnia jednego.

28. I obrócił Judas i wojsko jego drogę na puszczą Bosor znagła, i ubieżał miasto③ i pobił wszystkie mężczyzny paszczeką miecza, a wziął wszystkie łupy ich, i spalił je ogniem.

29. I ruszyli się ztamtąd w nocy, i szli aż do zamku④.

30. I stało się na świtaniu, gdy podnieśli oczy swe: oto wielki lud, którego nie było liczby, niosący drabiny, i tarany, aby wzięli zamek, a dobyli ich⑤.

31. A obaczył Judas, iż się bitwa zaczęła, a krzyk wojenny wstępował do nieba jako trąba, i wołanie wielkie z miasta:

32. I rzekł do wojska swego: Potykajcie się dziś o bracią waszę.

33. I ciągnął trzem rzędami za nimi⑥: i uderzyli w trąby i krzyknęli modląc się:

34. I poznały wojska Timotheuszowe, że to Machabeusz i uciekli nazad przed nim: i porazili ich porażką wielką, i poległo z nich onego dnia około ośmi tysięcy mężów.

35. A Judas obrócił się ku Maspha i dobył jej, i wziął ją, i pobił każdego mężczyznę, i pobrał łupy jego, i zapalił ji ogniem.

36. Ztamtąd ciągnął, i wziął Kasbon, i Magieth, i Bosor, i inne miasta Galaad.

37. A po tych słowiech zgromadził Timotheusz drugie wojsko, a położył się obozem przeciw Raphon za potokiem⑦.

38. I posłał Judas szpiegować wojsko, i odnieśli mu, mówiąc: że wszyscy narodowie, którzy są około nas, zeszli się do niego, wojsko barzo wielkie:

39. I najęli Arabczyki ku pomocy sobie, a położyli się obozem za potokiem, będąc gotowi stoczyć z tobą bitwę. I ciągnął Judas przeciwko im:

40. I rzekł Timotheusz do rotmistrzów wojska swego: Gdy się przybliży Judas z wojskiem, i wojsko jego do potoku wody, i jeśli się przeprawi pierwej do nas, nie wytrzymamy mu: bo mogąc przemoże przeciw nam⑧.

41. Jeśli się będzie bał przeprawić, a położy się obozem przed rzeką, przeprawmy się do nich, a przemożemy je.

42. A gdy Judas przyciągnął do potoku, postanowił pisarze ludu⑨ nad potokiem, i rozkazał im, mówiąc: Żadnego człowieka nie zostawiajcie, ale wszyscy niech idą ku bitwie.

43. I przeprawił się do nich pierwej, i wszystek lud za nim: i porażeni są wszyscy pogani od oblicza ich, i porzucili broń swą, i uciekli do zboru, który był w Karnaim.

44. I wziął samo miasto, i zbór spalił ogniem, ze wszystkiemi którzy w nim byli: i potłumione jest Karnaim, i nie mogło strzymać przeciw obliczu Judasa.

45. I zgromadził Judas wszystkie Izraelczyki, którzy byli w Galaad, od namniejszego aż do nawiększego, i żony ich, i dzieci, i wojsko barzo wielkie, aby szli do ziemie Judzkiej.

46. I przyszli aż do Ephron①: a to miasto wielkie w weszciu położone, barzo obronne, a nie mógł go minąć ani po prawej, ani po lewej stronie, ale droga była przez pośrodek jego.

47. I zawarli się, którzy byli w mieście, i bramy kamieńmi zamiotali: i posłał do nich Judas słowy spokojnemi,

48. Mówiąc: Niech przejdziemy przez ziemię waszę, abyśmy szli do ziemi naszej, a żaden wam nie zaszkodzi, tylko pieszo② przejdziemy, i nie chcieli im otworzyć.

49. I rozkazał Judas obwołać w wojsku, aby każdy szedł do szturmu z miejsca, na którem był.

50. I rzucili się mężowie mocni: i dobywał miasta onego cały dzień i całą noc, i podane jest miasto w rękę ich.

51. I pobili wszystkie mężczyzny paszczeką miecza, i wywrócił je z gruntu: i pobrał łupy jego, i przeszedł przez miasto po zabitych.

52. A przeprawili się przez Jordan na wielkiem polu, przeciwko Bethsan③.

53. A Judas zgromadzał ostateczne④, i napominał lud przez wszystkę drogę, aż przyszli do ziemie Judzkiej.

54. I weszli na górę Sion z weselem i z radością, i ofiarowali całopalenia, iż żaden z nich nie zginął, aż się wrócili w pokoju.

55. A za dni, których był Judas i Jonathas w ziemi Galaad, a Symon brat jego w Galilei przeciw Ptolemaidzie,

56. Usłyszał Jozeph syn Zacharyaszów, i Azaryasz hetman nad wojskiem szczęśliwe powodzenie, i bitwy, które się stały.

57. I rzekł: Uczyńmy i my sobie sławę, a idźmy walczyć przeciw narodom, które są około nas.

58. I rozkazał tym, którzy byli w wojscze jego, i ciągnęli do Jamnijej⑤.

59. I wyjachał Gorgiasz z miasta i mężowie jego przeciwko nim ku bitwie:

60. I podali tył Jozeph i Azaryasz, aż do granic Żydowskiej ziemie: i poległo dnia onego z ludu Izraelskiego około dwu tysięcy mężów, i stało się wielkie uciekanie ludu:

61. Iż nie słuchali Judasa i braciej jego, mniemając, żeby sobie mężnie postąpić mieli.

62. A oni nie byli z nasienia onych mężów, przez które się stało zbawienie w Izraelu.

63. A mężowie Juda⑥, dostąpili wielkiej chwały w oczach wszystkiego Izraela, i wszech narodów, gdzie było imię ich słyszane.

64. I zeszli się do nich, szczęścia winszując.

65. I wyszedł Judas i bracia jego, i dobywali synów Esau w ziemi, która jest ku południu: i zburzył Chebron⑦, i córki jego: i mury jego, i wieże około niego popalił.

66. I ruszył się obozem, aby szedł w ziemię cudzoziemską⑧, i przechodził Samaryą.

---

① Arabi, zwani także Nabutczykami lub Tubanami.
② Nieprzyjaciele Żydów.
③ Zajął miasto Bozor.
④ W którym zamknęli się Żydzi.
⑤ Tych, którzy byli wewnątrz.
⑥ Za nieprzyjaciołmi Żydów.
⑦ Prawdopodobnie za potokiem Jabok lub Jebok, oddzielającym pokolenie Gada od pokolenia Manassesa. Jozue 12, 2. Deut. 3, 16.
⑧ Porówn. I. Król. 14, 9.
⑨ Którzy mieli spisy żołnierzy i byli rotmistrzami lub setnikami.

---

① Miasto warowne za Jordanem II. Mach. 12, 27. II. Par. 13, 19.
② Prosto przechodząc i nic innego nie zamierzając.
③ Prawdopodobnie miasto w pokoleniu Isachara.
④ Pozostałych w tyle przez opieszałość lub ze zmęczenia, tych naglił, aby im się co złego nie przytrafiło ze strony nieprzyjaciół.
⑤ Miasto nadmorskie w pokoleniu Dana; podobno w pobliżu Joppy.
⑥ W greck. mąż Judas i bracia jego.
⑦ Miasto w Judei zajęte podówczas przez Idumejczyków.
⑧ Do ziemi Filistynów.

67. Dnia onego polegli kapłani [1] na wojnie, gdy chcieli mężnie poczynać, gdy nie rozmyślnie wyszli ku bitwie.

68. I obrócił się Judas do Azotu [2], do ziemie cudzoziemców, i porozwalał ołtarze ich, a ryciny bogów ich popalił ogniem, i pobrał łupy z miast, i wrócił się do ziemie Juda.

ROZDZIAŁ VI.

Antiochus król z nieszczęścia, które go potkało u miasta Elimaichy, i z frasunku, który miał z poszczęścienia Żydowskiego, umarł. Na jego miejsce wstąpił syn jego Antiochus Eupator, ten Żydy, chcąc mocno sobie podbić, przemódz ich nie mógł, ale uczynił z nimi umowę, a przymierze faleszne: potem je barzo rychło złamał, Eleazara Żyda zacny uczynek dla zachowania swych.

1. A król Antioch przejeżdżał wyższe [3] krainy, i dowiedział się, iż było miasto Elimai w Persiej, barzo zacne i bogate we srebro i złoto,

2. I zbór w niem barzo bogaty, i tam zasłony złote [4], i pancerze, i tarcze, które zostawił Aleksander Philippów król Macedoński, który napierwszy królował w Grecyi.

3. I przyjechał, i starał się wziąć [5] miasto i złupić je: ale nie mógł: bo się dowiedzieli o tem ci, którzy byli w mieście:

4. I powstali ku bitwie, i uciekł ztamtąd, i odciągnął z wielkim smutkiem, i wrócił się do Babylonu.

5. I przyszedł, który mu oznajmił w Persyi, że rozpłoszone są wojska, które były w ziemi Judzkiej:

6. A iż Lisyasz z wielkiem wojskiem naprzód wyciągnął, i uciekł przed Żydami: i zmocnili się orężem, i siłą, i korzyścią wielką, którą wzięli z obozów, które zwojowali.

7. A iż obalili obrzydłość [6], którą był zbudował na ołtarzu, który był w Jeruzalem: a miejsce święte obtoczyli mury wysokimi jako pierwej, ale i Bethsurę miasto jego [7].

8. I stało się, gdy król usłyszał te mowy, zlękł się, i barzo się zafrasował: i legł na łożu, i wpadł w niemoc dla smutku, że mu się nie powiodło jako myślił [8].

9. I był tam [9] przez długi czas: bo się był odnowił w nim smutek wielki, i zrozumiał, że miał umrzeć.

10. I wezwał swych przyjaciół wszystkich, i rzekł im: Odszedł sen od oczu moich, i upadłem, i straciłem serce przed frasunkiem:

11. I rzekłem w sercu mojem: Ku jakiemużem kłopotowi przyszedł, i w jakie nawałności smutku, w którymem teraz jest: którym był wesoły i wdzięczny w mocy mojej?

12. A teraz wspominam sobie na złości, którem zbroił w Jeruzalem, zkądem też zabrał wszystkę korzyść złotą i srebrną, która była w nim: i posłałem, aby zabrano, którzy mieszkali w Judzkiej ziemi bez przyczyny [10].

13. Poznałem tedy, iż dla tego nalazły mię te nędze: a oto ginę od żałości w cudzej ziemi.

14. I przyzwał Philippa, jednego z przyjaciół swoich, i przełożył go nad wszystkiem swym królestwem:

15. I dał mu koronę, i szatę swą, i pierścień [11], aby przyprowadził Antiocha syna jego, i wychował go, i królował.

16. I umarł tam król Antioch, roku setnego czterdziestego i dziewiątego.

17. I dowiedział się Lisyasz, iż król umarł, i postanowił, aby królował Antioch syn jego, którego wychował młodzieniaszkiem, i nazwał imię jego Eupator [1].

18. A ci którzy byli na zamku [2], zamknęli byli Izraelczyki [3] około świątynie. I szukali ich złego zawżdy, a zmocnienia poganów [4].

19. I umyślił Judas wytracić je: i zwołał wszystek lud, aby je oblegli.

20. I zebrali się wespół, i oblegli je roku setnego i pięćdziesiątego, i naczynili kusz i taranów.

21. I wyszli niektórzy z tych, którzy byli w obleżeniu: i przyłączyli się do nich niektórzy niezbożni z Izraelczyków.

22. I poszli do króla, i mówili: Pókiż nie uczynisz sądu [5], a nie mścisz się braciej naszej?

23. Myśmy umyślili służyć ojcu twemu, i chodzić w przykazaniu jego, i być posłuszni wyrokom jego.

24. A synowie ludu naszego dla tego odrażali się od nas, a którzykolwiek najdowali się z naszych, zabijano, i dziedzictwa nasze rozszarpywano.

25. A nie tylko na nas ściągnęli rękę, ale i na wszystkie granice nasze.

26. A oto dziś oblegli zamek Jerozolimski, aby go dobyli, i twierdzą w Bethsurze opatrzyli.

27. A jeśli ich prędzej nie uprzedzisz, co większego niż to zbroją, i nie będziesz ich mógł dostać.

28. I rozgniewał się król skoro to usłyszał, i zwołał wszystkich przyjaciół swych, i hetmanów wojska swego, i tych, którzy nad jezdnemi byli:

29. Ale i z innych królestw, i z wyspów morskich, zeszły się do niego wojska za pieniądze.

30. I była liczba wojska jego, sto tysięcy pieszych, a dwadzieścia tysięcy jezdnych, i trzydzieści i dwu Elephantów ku walce wyćwiczonych.

31. I ciągnęli przez Idumeą, i położyli się u Bethsury, i walczyli przez wiele dni, i uczynili przyprawy wojenne: i wyszli, i popalili je ogniem, i mężnie walczyli.

32. I odciągnął Judas od zamku, i ruszył się z obozem do Bethsachar, przeciwko wojsku królewskiemu.

33. I wstał król przede dniem, i wzruszył wojsko [6] na natarcie ku drodze Bethsachar [7]: i nagotowały się wojska ku bitwie, i uderzyli w trąby:

34. A Elephantom ukazowali krew jagody winnej i morwy [8], aby je zajuszyli ku bitwie.

35. I rozsadzili bestye po hufiech, i stało przy każdym Elephancie tysiąc mężów w pancerzach łańcuszkowych, i przyłbice miedziane na głowach ich, a pięćset jezdnych uszykowanych na wybór było przy każdej bestyi.

36. Ci przed czasem [9] gdziekolwiek była bestya tam byli, i gdziekolwiek szła szli, a nie odstępowali od niej.

37. Ale i wieże drzewiane były na nich mocne, broniąc

---

[1] Józef i Azarjasz. Patrz wyż. wiersz 56.
[2] Który stanowił jedną z pięciu satrapij Filistyńskich.
[3] T. j. krainy Azyi, leżące za Eufratem. Elimai jest to samo co Persepolis.
[4] Złotolite szaty żołnierzy.
[5] II. Mach. 9, 2. wjechał. Mógł Antjoch wejść do miasta, ale jednak nie zdobyć go.
[6] Bałwana.
[7] B. j. Antjocha — które on przedtem zajął.
[8] Porówn. II. Mach. 9, 5.
[9] T. j. na łożu.
[10] Gdyż Żydzi względem Antjocha nic złego nie uczynili.
[11] Aby to wszystko zachował dla syna królewskiego.

[1] Dla tego, że dobrego miał ojca; nazwano go tak przez pochlebstwo — gdyż ojciec był okrutnym i występnym.
[2] Załoga postawiona przez Antjocha.
[3] Idących do kościoła na modlitwę.
[4] Żydów trapili, aby przez to potęgę swoję utrwalić.
[5] Jakby od Żydów doznawali krzywdy, a tymczasem sami ich ciężko krzywdzili; i dla tego zmusili Judasa, aby położył koniec tym udręczeniom.
[6] Lizjasza i swoje.
[7] Greck.: Betsachariam t. j. dom Zacharjasza.
[8] Sok wyciśnięty podobny jest do krwi.
[9] Jak najrychlej, we właściwym czasie.



171. POCAŁUNEK JUDASZA. Ś. Mat. 26, 49.

na każdej bestyi ①: a na nich przyprawy wojenne: a na każdej trzydzieści i dwa mężów mężnych, którzy walczyli z wierzchu, a Indyjczyk, który rządził bestyą.

38. A ostatek jazdy rozszykował ztąd i z owąd na dwie części, aby wojsko trąbami wzbudzali, i popędzali zszykowane w ufiech jego.

39. A gdy słońce uderzyło na tarcze złote i miedziane, a rozświeciły się góry od nich, i błyskały się jako pochodnie ogniste.

40. A rozłożone jest wojsko królewskie część po wysokich górach, a część po nizinach: i postępowali ostrożnie, i porządnie.

41. A wzruszyli ② się wszyscy mieszkający w ziemi od głosu mnóztwa, i od ciągnienia zgraje, i od chrzęstu zbrój: bo było wojsko barzo wielkie i mocne.

42. I przybliżył się Judas i wojsko jego ku bitwie, i poległo z wojska królewskiego sześć set mężów.

43. I obaczył Eleazar syn Saura ③, jednę z bestyi uzbrojoną zbroją królewską, i była wyniosła nad insze bestye, i zdało mu się, iż na niej król siedział:

44. I ważył się, aby lud swój wyswobodził, i sobie wieczną sławę zjednał,

45. I bieżał do niej śmiele przez pośrodek wojska, zabijając po prawej i po lewej stronie, i upadali od onego tam i sam.

46. I podszedł pod nogi Elephanta, i podłożył się podeń, i zabił go: i upadł ④ nań na ziemię, i tam umarł.

47. A widząc moc królewską, i gwałt ⑤ wojska jego, ustąpili przed nimi.

48. A wojska królewskie ciągnęły przeciwko im do Jeruzalem, i przybliżył się obóz królewski do Żydowskiej ziemie, i góry Sion.

49. I uczynił pokój z temi, którzy byli w Bethsurze ⑥: i wyszli z miasta, iż nie mieli tam żywności oblężeni: bo szabbaty były ziemie ⑦.

50. I wziął król Bethsure, i osadził tam straż, aby ją zachował.

51. I obrócił obóz na miejsce poświęcenia ⑧, i zasadził tam kusze i tarany, i ogniste kule, i przyprawy ku ciskaniu kamieni, i dardy, i samostrzały na wystrzelanie strzał, i proce.

52. Uczynili też oni przyprawy przeciw przyprawom ich, i bili się przez wiele dni.

53. Ale w mieście żywności nie było, przeto, iż był siódmy rok: a którzy byli zostali w Żydowstwie z Pogan, wytrawili ostatek tego co było schowano.

54. A na miejscu świętem ⑨ mało mężów zostało, bo ich był zjął głód: i rozbiegli się każdy na miejsce swoje.

55. I usłyszał Lisyasz, iż Philip, którego był król Antioch jeszcze za żywota postanowił, aby chował Antiocha syna jego, i królował,

56. Wrócił się z Persjej, i Mediej, i wojsko, które było z nim poszło, i że chciał wziąć na się sprawy królestwa:

57. I pospieszył się iść, a mówić królowi, i hetmanom wojska: Ubywa nas co dzień, i żywności mało mamy, a miejsce, któreśmy oblegli, jest obronne, a potrzeba nam postanowić królestwo ①.

58. Teraz tedy, dajmy tym ludziom prawice, a uczyńmy z nimi pokój, i ze wszystkim ich narodem:

59. A postanowmy z nimi, aby jako i przedtem, chodzili w prawach swoich: bo dla zakonu swego, któreśmy wzgardzili, rozgniewali się, i to wszystko uczynili.

60. I podobała się mowa w oczach królewskich i książąt: I posłał do nich pokój uczynić, i przyjęli ji.

61. I przysiągł im król i książęta: i wyszli z zamku ②.

62. I wjachał król na górę Sion, i oglądał obronę miejsca, i złamał prędko przysięgę, którą przysiągł, i rozkazał obalić mur w około.

63. I wnet odjachał, i wrócił się do Antiochiej, i nalazł Philippa panującego w mieście: i walczył przeciw jemu, i dostał miasta.

① T. j. wieże stawiane na słoniach ochraniały także słoni.
② Z podziwienia lub bojaźni.
③ Józef Fl. uważa go za brata Judasa Machabeusza. Zamiast syn Saura czytać należy: nazwany Aura, czyli Abaron. Patrz rozd. 2, 5.
④ Upadł słoń.
⑤ Mnóstwo.
⑥ Którzy sami poddali się królowi.
⑦ T. j. rok siódmy, w którym dawano ziemi wypoczynek. Lewit. 25, 4.
⑧ Po zdobyciu miasta obległ kościół.
⑨ W kościele, dla jego obrony.

ROZDZIAŁ VII.

Zabiwszy Antiochusa Eupatra i Lisyasza, odzierżał królestwo Demetrius. Ten wysłyszawszy żałobę niektórych Żydów na inny lud Judzki, posłał Nikanora hetmana z ludem przeciwko Izraelczykom, którego Judas pomodliwszy się Panu Bogu, zwyciężył, poraził, zatarł, i samego zabił.

1. Roku setnego pięćdziesiątego i pierwszego, Demetrius syn Selewków ③, wyjachał z Rzymu ④, i przyciągnął z trochą mężów do miasta nad morzem, i królował tam.

2. I stało się, gdy wszedł do domu królestwa ojców ⑤ swoich, pojmało wojsko Antiocha, i Lisyasza, aby je przedeń przywiedli.

3. I dowiedział się tego, i rzekł: Nie ukazujcie mi oblicza ich ⑥.

4. I pobiło je wojsko. A Demetrius usiadł na stolicy królestwa swego.

5. I przyszli do niego mężowie złośliwi i niezbożni z Izrael, i hetman Alcimus, który chciał być kapłanem ⑦.

6. I oskarżyli lud przed królem, mówiąc: Judas z bracią swą wytracił wszystkie przyjacioły ⑧ twoje, i nas rozpędził z ziemie naszej.

7. A przetoż teraz pośli męża, któremu ufasz, aby jachał i oglądał wszystko wyniszczenie, które nam poczynił, i krainom królewskim: ażeby pokarał wszystkie przyjacioły jego, i ich pomocniki ⑨.

8. I obrał król z przyjaciół swych Bachida, który panował za rzeką ⑩, zacnego ⑪ w królestwie, i wiernego królowi: i posłał go,

9. Aby oglądał wyniszczenie, które poczynił Judas: ale i Alcyma niezbożnego wysadził na kapłaństwo, i rozkazał mu, aby uczynił pomstę nad syny Izraelskimi.

10. I ruszyli się, i przyciągnęli z wielkiem wojskiem do ziemie Judzkiej: i posłali posły, i mówili do Judasa i do braciej jego, słowy spokojnemi na zdradzie.

① Urządzać królestwo i kierować jego sprawami.
② T. j. Żydzi — może w zamiarze przywitania króla.
③ Seleuka, brata Antjocha Epifana.
④ Był tam zakładnikiem za Epifana, swojego stryja, i ztąd uciekł z garstką swych towarzyszy.
⑤ Do jakich rościł prawo po ojcu swym Seleuku i po Antiochu, który był dziadem jego.
⑥ Jakby rzekł: Zabijcie ich sami — jakby bez mojej wiedzy.
⑦ Najwyższym kapłanem; był już bowiem kapłanem. Porówn. II. Machab. 14, 3.
⑧ Wodzów i żołnierzy Syryjskich wysłanych przez Antiocha Epifana i Eupatora.
⑨ Odnosi się to do Assydejczyków. II. Machab. 14, 6.
⑩ Za Eufratem.
⑪ Znakomitego między satrapami czyli książętami.

11. I niedbali na mowy ich: bo widzieli, iż przyjechali z wojskiem wielkiem.

12. I zeszli się do Alcyma i do Bachida zebranie doktorów zakonnych, żądać słusznych rzeczy:

13. A napierwszy Assydejczycy, którzy byli z synów Izraelskich, i żądali od nich pokoju.

14. Bo mówili: Człowiek kapłan z nasienia Aaronowego przyjachał, nie zdradzi nas.

15. I mówił z nimi słowa spokojne, i przysiągł im, mówiąc: nie uczynimy wam nic złego, ani przyjaciołom waszym.

16. I uwierzyli mu, i pojmał z nich sześćdziesiąt mężów, i zabił ich dnia jednego, według słowa, które napisano.

17. Ciała świętych ① twoich i krew ich wylali około Jeruzalem, a nie było ktoby pogrzebł.

18. I padła bojaźń i strach na wszystek lud: bo mówili: Niemasz w nich prawdy i sądu, bo przestąpili postanowienie ② i przysięgę, którą przysięgli.

19. I ruszył Bachides wojsko od Jeruzalem, i położył się u Bethzecha: i posłał i pojmał wielu z tych, którzy byli od niego pouciekali, i niektóre z ludu zabił, i wrzucił w wielką studnią.

20. I poruczył Alcymowi krainę ③, i ostawił z nim posiłek na pomoc jemu, i jachał Bachides do króla:

21. A Alcymus pilnie się starał ④ o zwierzchność kapłaństwa swego.

22. I zeszli się do niego wszyscy, którzy rozterki czynili między ludem swoim, i opanowali ziemię Judzką, i wielką porażkę uczynili w Izraelu.

23. I obaczył Judas wszystko złe, które uczynił Alcymus, i co z nimi byli, synom Izraelskim, daleko więcej niż pogani:

24. I wyjachał na wszystkie granice Żydowskiej ziemie w około, i pomścił się nad mężami zbiegami, i przestali więcej najazdów czynić w ziemi.

25. I obaczył Alcymus, że przemógł Judas, i ci co z nim byli, i poznał, że im zdołać nie mógł: i wrócił się do króla, i oskarżył je o wiele złości.

26. I posłał król Nikanora ⑤, jednego z zacniejszych książąt swoich, który wiódł nieprzyjaźń ⑥ przeciw Izraelczykowi: i rozkazał mu, aby lud wywrócił.

27. I przyciągnął Nikanor do Jeruzalem z wojskiem wielkiem, i posłał do Judy i do braciej jego słowy spokojnemi na zdradzie,

28. Mówiąc: Niechaj nie będzie wojny między mną i wami: przyjadę w małym poczcie, abych oblicza wasze oglądał w pokoju.

29. I przyjechał do Judasa, i przywitali się z sobą spokojnie, a nieprzyjaciele byli pogotowiu, porwać Judasa.

30. I dowiedział się mowy Judas, iż do niego przyszedł na zdradzie, i ulękł się go, i nie chciał więcej widzieć oblicza jego.

31. A Nikanor obaczył, że odkryta była rada jego, i wyciągnął przeciw Judzie ku bitwie u Kapharsalama ⑦.

① Assydejczycy byli świętemi przez wiarę i wyznanie religii. Porównaj to wyrażenie z Ps. 78, 2.
② Przymierze.
③ Aby był rządzcą i Arcykapłanem na miejscu Judy, i wszelkiemi sposobami go ścigał.
④ Pozbawić Judasa godności Arcykapłańskiej, i sobie ją przywłaszczyć.
⑤ Przełożonego nad słoniami. II. Machab. 14, 12.
⑥ Za to prawdopodobnie, że go zwyciężyli i zmusili uciekać do Antjochii II. Machab. 8, 35.
⑦ Miasto prawdopodobnie w pokoleniu Manassesa, z tej strony Jordanu.

32. I poległo z wojska Nikanorowego około piąci tysięcy mężów, i uciekli do miasta Dawid ①.

33. A po tych słowiech ② Nikanor wjachał na górę Sion, i wyszli z kapłanów ludu przywitać go w pokoju, i ukazać mu całopalenia, które ofiarowali za króla.

34. A szydząc wzgardził nimi, i splugawił ③, i hardzie mówił,

35. I przysiągł z gniewem rzekąc: Jeśli nie będzie wydan Judas i wojsko jego w ręce moje, skoro się wrócę w pokoju, spalę ten dom. I wyszedł z wielkim gniewem.

36. A kapłani weszli, i stanęli przed ołtarzem, i przed kościołem, i płacząc mówili:

37. Tyś Panie obrał ten dom, aby w nim wzywano imienia twego, aby był domem modlitwy i prośby ludowi twemu.

38. Uczyńże pomstę nad tym człowiekiem, i nad wojskiem jego, i upadną od miecza: pamiętaj na ich bluźnierstwa, a nie daj im, aby się ostali ④.

39. I wyjachał Nikanor z Jeruzalem, i położył się obozem u Betheron: zabieżało mu wojsko Syryjskie ⑤.

40. A Judas położył się u Adarsa z trzemi tysięcy mężów: i modlił się Judas i rzekł:

41. Panie, którzy od króla Sennacheryba byli posłani, że cię bluźnili, wyszedł Anioł i pobił z nich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy.

42. Tak zetrzy to wojsko przed oczyma naszemi dziś, i niech wiedzą drudzy, iż źle mówił przeciw świątyni twojej: a osądź go według złości jego.

43. A zwiodły wojska bitwę, trzynastego dnia miesiąca Adara ⑥, i starte jest wojsko Nikanorowe, i poległ sam napierwej w bitwie.

44. A gdy ujrzało wojsko jego, iż legł Nikanor, porzucili oręże swe i uciekli.

45. I gonili je jeden dzień drogi od Adazer ⑦, aż gdy przychodzą do Gazara, i trąbili za nimi, ze znakami ⑧.

46. I wybieżeli ze wszystkich miast Żydowskiej ziemie w około, i miotali ich rogami ⑨, i obracali się zasię do nich, i wszyscy upadli od miecza, i nie został z nich ani jeden.

47. I pobrali łupy ich na korzyść: i głowę Nikanora ucięli, i prawą rękę, którą był hardzie wyciągnął, i przynieśli, i zawiesili przeciw Jeruzalem.

48. I radował się lud barzo, i obchodzili on dzień z wielkiem weselem.

49. I postanowił, aby obchodzon był po wszystkie lata: ten dzień trzynastego dnia miesiąca Adar.

50. I odpoczęła ziemia Juda przez mało dni.

ROZDZIAŁ VIII.

Opisanie mocy Rzymskiej, jako też Judas wyprawił posły do Rzymu, żądając pokoju, a oni mu odpisali, i odesłali przymierze na miedzianych tablicach.

1. I usłyszał Judas sławę Rzymian, że są możni siłą, a iż zezwalają na wszystko o co ich żądają ⑩: i którzykol-

① Do zamku zajętego dotychczas przez nieprzyjaciół.
② Czynach, wypadkach.
③ Haniebnie się obszedł.
④ Aby pozostali przy życiu.
⑤ Posiłki wojskowe z Syryi.
⑥ Który odpowiada naszemu Lutemu.
⑦ Miejsca walki — wspomnianego w wier. 40, pod nazwą Adarsa.
⑧ Na przywołanie wszystkich do mordowania uciekających nieprzyjaciół.
⑨ T. j. zawzięcie ich ścigali i prześladowali.
⑩ W greck.: Okazują się życzliwymi dla tych, którzy się do nich przyłączają.

wiek do nich się przyłączyli, postanowili z nimi przyjaźń, a że są możni siłą.

2. I usłyszeli ich walki, i mężne w sprawach ①, które czynili w Galacjej ②: że ich dostali, i pod hołd podbili.

3. I jak wielkie rzeczy uczynili, w ziemi Hiszpańskiej, a iż pod moc podbili kruszce ③ srebra i złota, które tam są: i opanowali wszystkie miejsca radą swą i cierpliwością.

4. Miejsca też, które daleko barzo od nich były, i króle ④, którzy byli na nie przyciągnęli od kończyn ziemie, zstarli i porazili je porażką wielką, a inni ⑤ dają im dań na każdy rok.

5. A Philippa, i Persę króla Cethejskiego ⑥, i inne, którzy przeciwko im walczyli, zstarli na wojnie, i otrzymali ⑦ je.

6. A Antiocha wielkiego króla Azjej, który był na nie wojnę podniósł, mając sto i dwadzieścia Elephantów, i jezdne, i wozy, i wojsko barzo wielkie, na głowę porazili.

7. A iż go pojmali żywego, i ustawili mu, aby dawał sam, i którzyby po nim królowali, wielki podatek, ażeby dał ludziom zakład i umowę ⑧.

8. A krainę Indyjską ⑨, i Medy, i Lydyany, co nalepsze krainy ich, i wziąwszy je od nich dali Eumenowi królowi.

9. A że ci, którzy ⑩ byli w Grecjej chcieli iść i wygładzić je: i przyszła co wiadomości ich mowa.

10. I wyprawili do nich hetmana jednego, i zwiedli bitwę z nimi, i legło wiele z nich, i pojmali żony ich, i dzieci, i złupili je, a ziemie ich posiedli, i mury ich rozwalili, i uczynili je niewolnikami aż do dnia tego:

11. I inne królestwa i wyspy, które się im kiedy sprzeciwiły, wygładzili, i pod moc swoję podbili.

12. A z przyjacioły swemi, i którzy na nich polegali, przyjaźń zachowali, i dostali królestw, które były blizko, i które daleko: bo którzykolwiek słyszeli imię ich, bali się ich.

13. A którym pomódz chcieli na królestwo, królowali: a które chcieli, z królestwa zrzucali: i wywyższyli się barzo.

14. A między nimi wszystkimi, żaden nie nosił korony, ani się obłóczył w szarłat, aby się wielmożył w nim.

15. A że sobie uczynili dom radny, i co dzień radzili się trzech set i dwudziestu radzących zawsze o pospólstwie ⑪, aby to czynili co przystoi.

16. I poruczają zwierzchność swą jednemu człowiekowi na każdy rok, aby panował nad wszystką ich ziemią: a wszyscy jednemu ⑫ są posłuszni, i niemasz zazdrości ani nienawiści między nimi.

17. I obrał Judas Eupolema syna Jana, syna Jakóbowego, i Jasona syna Eleazarowego, i posłał je do Rzymu, aby postanowili z nimi przyjacielstwo i towarzystwo:

18. Ażeby zjęli z nich jarzmo Greków: bo widzieli, że pod niewolą cisnęli królestwo Izraelskie.

19. I pojachali do Rzymu drogą barzo wielką, i weszli do rady, i rzekli:

---

① Świetne dzieła.
② Mowa prawdopodobnie o wojnie prowadzonej z Gałlogrekami, zwanymi także Gallami i Galatami, którzy w wojnie Rzymian przeciw Antjochowi W. trzymali się strony króla.
③ Kopalnie.
④ Którzy im wojnę wypowiadali.
⑤ Orężem pokonani.
⑥ Macedońskiego. Macedonię i Grecyę zwano ziemią Cetim.
⑦ Podbili pod swoją władzę.
⑧ Co do podziału królestw; t. j. aby mu odjęto Medję, Lidję, i Indye, i oddano je Eumeniuszowi, władcy Pergamu i Bitynii.
⑨ Przez krainę Indyjską rozumieć można odleglejsze prowincje położone z tamtej strony góry Tauru.
⑩ Mowa o Ełalach, namawiających Antjocha i Filipa do wojny przeciw Rzymianom.
⑪ O dobrem rządzeniu ludem.
⑫ Konsulowi. Było ich zaś dwóch — lecz jeden przebywał i panował w mieście, a drugi był przełożonym nad wojskiem.

20. Judas Machabeusz i bracia jego, i lud Żydowski, posłali nas do was, abyśmy z wami postanowili towarzystwo i pokój, ażebyśmy byli policzeni między towarzysze i przyjacioły wasze.

21. I podobała się mowa przed oczyma ich.

22. A ten jest odpis, który odpisali na tablicach miedzianych, i posłali do Jeruzalem, aby tam u nich była pamiątka pokoju i towarzystwa.

23. NIECH SIĘ DOBRZE DZIEJE Rzymianom, i narodowi Judzkiemu, na morzu i na ziemi na wieki: a miecz i nieprzyjaciel, niech będzie od nich daleko.

24. A jeśliby pierwej ruszono wojnę przeciw Rzymianom, abo przeciw którym ich towarzyszom we wszystkiem ich państwie,

25. Naród Żydowski da pomoc sercem zupełnem, jako czas nauczy:

26. A walczącym ① nie postąpią ②, ani dodawać będą pszenice, zbroje, pieniędzy, okrętów: jako się podobało Rzymianom: i rozkazania ich strzedz będą, nic od nich nie biorąc.

27. Także też, jeśliby przeciw narodowi Judzkiemu pierwej podniesiono wojnę, Rzymianie dadzą im pomoc z serca, jako im czas dopuści.

28. A pomagającym, nie dadzą pszenice, zbroje, pieniędzy, okrętów, jako się Rzymianom podobało: i będą przestrzegać rozkazania ich bez zdrady.

29. Wedle tych słów postanowili Rzymianie z ludem Żydowskim.

30. A jeśliby po tych słowiech ci abo owi przydać do tego, abo ująć co chcieli, uczynią wedle woli ③ swej: a cokolwiek przydadzą abo umiejszą, ważno będzie.

31. Ale i o złości, które król Demetrius wyrządził, i napisaliśmy do niego mówiąc: Przecześ obciążył jarzmo twe nad Żydy przyjacioły i towarzyszami naszemi?

32. Jeśli tedy drugi raz ucieką się do nas ④ na cię, uczynimy im sąd ⑤, a będziem walczyć z tobą morzem i ziemią.

ROZDZIAŁ IX.

Wojsko Demetryuszowe z Żydy walczy, i potyka się, w tem bojowaniu Judas umarł, jako żałość Żydom z śmierci jego, Jonatas na miejsce jego wysadzony, syny Jambrowe na biesiedzie pobił. Alcymus paraliżem zarażony od Boga, zdechł: a Bachides zwyciężony od Jonathy, przymierze z nim uczynił, do domu odjachał, i nigdy się do Żydowstwa zaś nie nawracał.

1. Tym czasem, skoro usłyszał Demetrius, że legł Nikanor, i wojsko jego w bitwie, umyślił zaś posłać Bachida, i Alcyma, do Żydowskiej ziemie, i prawe skrzydło z nimi.

2. I ciągnęli drogą, która idzie do Galgala, i położyli się obozem w Masaloth, który jest w Arbelis: i wzięli go, i pobili dusz ludzkich wiele.

3. Miesiąca pierwszego, roku setnego pięćdziesiątego wtórego ⑥, przyciągnęli z wojskiem do Jeruzalem:

4. I ruszyli się, i poszli ⑦ do Bereiej ⑧ dwadzieścia tysięcy mężów, a dwa tysiące jezdnych.

---

① Żydom.
② T. j. Rzymianie. — Myśl taka: Własnym kosztem poszlą Żydzi posiłki wojenne.
③ Jednakże za obustronną zgodą.
④ Żydzi, skarżąc się, że doznają złego obejścia.
⑤ Będziemy ich bronili, i mścić się będziemy za ich krzywdy.
⑥ Królestwa greckiego. Patrz Roz. 1, 21. Nota.
⑦ Nie znalazłszy Judasa.
⑧ Prawdopodobnie miasteczko w blizkości Jerozolimy.

5. A Judas leżał obozem w Laiza①, i trzy tysiące mężów na wybór z nim:

6. I obaczyli wielkość wojska, że ich wiele, i ulękli się barzo: i wiele się ich z obozu umknęło, i nie zostało z nich, jedno ośm set mężów.

7. I obaczył Judas, że się rozbieżało wojsko jego, a walka nalegała go, i struchlał sercem: iż nie miał czasu zebrać ich, i upadło mu serce.

8. I rzekł do tych, którzy byli zostali: Wstańmy, a pódźmy przeciw nieprzyjaciołom naszym, jeśli będziem mogli walczyć przeciwko im②.

9. I odwodzili go mówiąc: Nie będziemy mogli: ale teraz wybawmy dusze nasze, a wróćmy się do braciej naszej, a tedy będziem walczyć przeciwko im: a nas mało jest.

10. I rzekł Judas: Nie daj tego Boże, abyśmy to uczynić mieli, abychmy mieli uciekać przed nimi: a jeśli się przybliżył nasz czas, umrzymy mężnie za bracią naszę, a nie czyńmy zelżywości sławie naszej.

11. I ruszyło się wojsko③ z obozu, i stanęli przeciwko im, i rozdzielili się jezdni na dwie części, a przed wojskiem szli procewnicy i strzelcy, i pierwszy do potykania, wszyscy co mocniejszy.

12. A Bachides był na prawem skrzydle, i przybliżył się huf ze dwu stron, i zatrąbili w trąby:

13. Zatrąbili też i ci, którzy byli z strony Judy i sami, i zadrżała ziemia przed krzykiem wojsk, i toczyła się bitwa od poranku aż do wieczora.

14. I obaczył Judas, że duższa była część wojska Bachidesa po prawej stronie, i zeszli się z nim wszyscy stałego serca:

15. I starta jest prawa strona od nich, i gonił ich aż do góry Azothu.

16. A którzy na lewem skrzydle byli, ujrzeli, iż prawe skrzydło było porażone, i puścili się za Judą, i za temi, którzy z nim byli z tyłu.

17. I zmocniła się bitwa, i legło rannych wiele z tych i z owych,

18. I Judas legł, a inni uciekli.

19. A Jonathas i Symon wzięli Judasa brata swego, i pogrzeli go w grobie ojców swych w mieście Modyn:

20. I płakali go wszystek lud Izraelski płaczem wielkim, i czynili żałobę przez wiele dni.

21. I mówili: Jako poległ mocarz, który wybawiał lud Izraelski?

22. I insze słowa④ walek Judasowych, i męztwa, którego dokazował, i wielkości jego, nie są opisane: bo ich barzo wiele było.

23. I stało się: po śmierci Judasa, wynurzyli się złośnicy po wszystkich granicach Izraelskich: i powstali wszyscy, którzy nieprawość czynili.

24. W one dni był głód barzo ciężki, i poddała się Bachidesowi wszystka kraina ich z nimi.

25. I obrał Bachides męże niezbożne, i postanowił je pany krainy.

26. I szukali i szpiegowali przyjaciół Judasowych, i wodzili je do Bachidesa, i mścił się nad nimi, i pośmiewał się z nich.

① Greck. E l e a z a. Inna miejscowość tegoż imienia była u stóp góry Libanu, niedalcko źródeł Jordanu.
② Greck.: a n u ż m o ż e z d o ł a m y i c h z w a l c z y ć.
③ Będące pod dowództwem Bachidesa .... przeciwko Żydom.
④ Dzieje, wypadki, czyny.

27. I stał się ucisk wielki w Izraelu, jaki nie był ode dnia, którego nie widziano proroka① w Izraelu.

28. I zebrali się wszyscy przyjaciele Judasowi, i rzekli do Jonathy:

29. Jakoż brat twój Judas umarł, niemasz męża podobnego jemu, któryby wyciągnął przeciw nieprzyjaciołom naszym, Bachidesowi, i tym, którzy są nieprzyjaciele narodu naszego.

30. A przeto dziś obraliśmy cię, abyś nam był książęciem naszym miasto niego, i hetmanem, żebyś wiódł wojny nasze.

31. I przyjął Jonathas księztwo na on czas, i powstał na miejsce Judy brata swego.

32. I dowiedział się Bachides, i szukał, aby go zabił.

33. I dowiedział się Jonathas, i Symon brat jego, i wszyscy, którzy z nim byli, i uciekli na puszczą Thekue, i położyli się nad wodą jeziora Asphar②.

34. I dowiedział się Bachides, i w dzień szabbatu przyciągnął sam i wszystko wojsko jego za Jordan.

35. A Jonathas posłał brata③ swego hetmana ludu, i prosił Nabuthejczyków przyjaciół swoich, aby im pożyczyli narzędów④ swych, których było dostatek.

36. I wyszli synowie Jambry z Madaba⑤, i pojmali Jana, i wszystko co miał, i odeszli mając to.

37. Po tych słowiech dano znać Jonacie, i Symonowi bratu jego, że synowie Jambry sprawują gody wielkie, a prowadzą młodą panią z Madaba córkę jednego z zacnych książąt Chanaan z pompą wielką.

38. I wspomnieli na krew⑥ Jana brata swego, i poszli i skryli się za górą.

39. I podnieśli oczy swe i ujrzeli, ano zgraja i przygotowanie wielkie, a Pan młody wyjachał i przyjaciele jego i bracia jego przeciwko nim z bębny i muzyką, i z wielą oręża.

40. I powstali na nie z zasadzki, i pobili je, i poległo rannych wiele, a ostatek ich uciekli na góry: i pobrali wszystkie łupy ich:

41. I obróciły się gody w żałość, a głos muzyki ich w płacz.

42. I pomścili się pomstą krwie brata swego, i wrócili się do brzegu Jordanu.

43. I usłyszał, i przyciągnął w dzień szabbatu z wielkiem wojskiem aż do brzegu Jordanu.

44. I rzekł do swych Jonathas: Wstańmy, a walczmy przeciw nieprzyjaciołom naszym: bo nie tak jest dziś jako wczora i dziś trzeci dzień⑦.

45. Bo oto wojna przeciwko nam, a woda Jordanu ztąd i zowąd, i brzegi, i błota, i lasy niemasz miejsca do ustąpienia.

46. A przetoż teraz wołajcie do nieba, abyście byli wybawieni z rąk nieprzyjaciół waszych. I stoczyła się bitwa.

47. I wyciągnął Jonathas rękę swą, aby uderzył Bachidesa⑧, i odwrócili się od niego nazad⑨.

① Od czasu odbudowania świątyni.
② Puszcza Thekua i jezioro Asfar były w pokoleniu Judy, niedaleko Betleemu.
③ Jana, z oddziałem żołnierzy — i dla tego nazywa go hetmanem ludu.
④ Greck˙: A b y w n i c h z ł o ż y ć s w ó j p r z y r z ą d, t. j. bagaże i sprzęty, aby nie przeszkadzały w boju.
⑤ Miasto w pokoleniu Rubena, nad potokiem Arnon za Jordanem.
⑥ Zabójstwo.
⑦ To jest, gdyśmy zostawali na puszczy Tekue, wolno nam było przyjąć bitwę lub jej uniknąć;—teraz zaś musimy walczyć koniecznie, gdyż nie ma sposobu ucieczki.
⑧ Żeby po zabiciu wodza, wojsko zmusić do ucieczki.
⑨ Bachides uniknął pocisku.

48. A Jonathas i ci co z nim byli wskoczył w Jordan (1), i przepłynęli do nich (2) Jordan.

49. I poległo z strony Bachidesowej onego dnia tysiąc mężów: i wrócili (3) się do Jeruzalem,

50. I pobudowali miasta obronne w Żydowskiej ziemi, zamek, który był w Jerycho, i w Ammaum, i w Bethoron, i w Bethel, i w Tamnata, i Phara i Thopo, mury wysokimi, z bramami, i z zawory.

51. I osadził je strażą, aby nieprzyjacielskie obchodzili się z Izraelem:

52. I opatrzył miasto Bethsurę, i Gazarę, i zamek, i osadził je żołnierzem, i dostatkiem żywności.

53. I syny książęce ziemie wziął w zakładzie, i dał je pod straż na zamek w Jeruzalem.

54. A roku setnego pięćdziesiątego i trzeciego, miesiąca wtórego, rozkazał Alcymus rozwalić mury domu świętego wnętrznego (4), i sprawy prorockie (5) pokazić, i począł kazić.

55. Onego czasu zarażony jest Alcymus, i przerwały się sprawy jego: i zamknione są usta jego, i upadł od paraliżu, ani mógł dalej słowa przerzec, ani rozprawy uczynić o domie swym.

56. I umarł Alcymus na on czas z wielką boleścią.

57. I obaczył Bachides, iż Alcymus umarł, i wrócił się do króla, i była w pokoju ziemia przez dwie lecie.

58. I umyślili wszyscy złośnicy, mówiąc: Oto Jonathas, i którzy z nim są, w pokoju mieszkają bezpiecznie: a tak teraz przywiedźmy Bachida, i pochwyta je wszystkie jednej nocy.

59. I szli i dali mu radę.

60. I ruszył się, aby przyciągnął z wielkiem wojskiem: i posłał potajemnie listy do swych towarzyszów, którzy byli w Żydowskiej ziemi, aby pojmali Jonathasa, i tych, którzy z nim byli: ale nie mogli: bo się ich rady dowiedzieli.

61. I pojmał (6) z mężów krainy, którzy byli powodem złości (7), pięćdziesiąt mężów i zabił je:

62. I ujechał Jonathas, i Symon, i którzy z nim byli do Bethbessen (8), który jest na puszczy, i pobudował obaliny jego, i opatrzyli ji mocno.

63. I dowiedział się Bachides, i zebrał wszystko wojsko swoje, i tym, którzy byli z Żydowskiej ziemie dał znać (9).

64. I przyciągnął, i położył się obozem nad Bethbessen: i dobywał go przez wiele dni, i naczynił wojennych przypraw.

65. I zostawił Jonathas w mieście Symona brata swego, i wyciągnął w pole, i przyjechał z pocztem,

66. I poraził Odaren (10), i bracią jego, i syny Phaseron w namieciech ich, i począł zabijać, i pomnażać się w siłach (11).

67. A Symon, i którzy z nim byli, uczynił wycieczkę z miasta, i popalili wojenne przyprawy.

68. I bili się z Bachidesem, i starty jest od nich, i utrapili go barzo, bo rada jego i potkanie jego było daremne (12).

69. A rozgniewawszy się na złośliwe męże, którzy mu byli radę dali, aby przyjechał do ich krainy, wielu z nich zabił, a sam umyślił się wrócić z ostatkiem do swej krainy.

70. I dowiedział się Jonathas, i wyprawił do niego posły, stanowić z nim pokój, a wrócić mu więźnie (1).

71. A rad przyjął, i uczynił wedle słów jego, i przysiągł, iż po wszystkie dni żywota jego nie miał mu nic złego uczynić.

72. I oddał mu więźnie, które przedtem był wywiódł z ziemie Żydowskiej: a nawróciwszy, odjachał do swej ziemie (2), i nie przydał więcej, aby przyciągnął w granice jego.

73. I przestał miecz (3) z Izraela, a Jonathas mieszkał w Machmas (4), i począł tam Jonathas lud sądzić (5), i wygładził niezbożne z Izraela.

---

(1) Zwątpiwszy o zwycięstwie.
(2) Żołnierze Bachidesa nie ścigali Żydów za Jordanem.
(3) Żołnierze Bachidesa.
(4) Przysionka wewnętrznego lewitów i kapłanów.
(5) Aggeusza i Zacharyasza, którzy zachęcali do odbudowania kościoła.
(6) Jonathas.
(7) Którzy niegodziwe rady dawali Bachidesowi.
(8) Na pustyni Jerychońskiej, w pokoleniu Benjamina, blizko Jordanu.
(9) Aby się przygotowali do zdobycia Betbessen.
(10) Należących do armii Bachidesa.
(11) Nabierać sławy i znaczenia z powodu świetnych czynów.
(12) Na hańbę własną obróciła się ta wyprawa wojenna.

ROZDZIAŁ X.

Gdy Aleksander opanował Ptolomaidę, król Demetrius chciał uczynić przymierze z Jonathą, ale Jonatha wolał zachować przyjacielstwo z Aleksandrem, który potem wielce uczcił Jonathę, i podarza mu uczciwe na znak przyjacielstwa dał.

1. Roku setnego sześćdziesiątego, Aleksander syn Antiocha (6), którego zwano Szlachetnym, przyciągnął i wziął Ptolemaidę (7): i przyjęli go, i królował tam.

2. I usłyszał król Demetrius, i zebrał wielkie wojsko, i wyjachał przeciwko niemu na wojnę.

3. I posłał król Demetrius list do Jonathy spokojnemi słowy, aby go wielkim uczynił (8).

4. Bo mówił: Uprzedźmy pokój z nim uczynić, pierwej niźli z Aleksandrem uczyni przeciwko nam.

5. Bo będzie pamiętał na one wszystkie złości, któreśmy przeciw jemu uczynili, i przeciw bratu jego, i przeciw narodowi jego.

6. I dał mu moc zbierać wojsko, i oręża gotować, i być towarzyszem jego: i te którzy byli w zakładzie na zamku (9), rozkazał mu wydać.

7. I przyjachał Jonathas do Jeruzalem, i czytał listy przed wszystkim ludem, i temi, którzy na zamku byli.

8. I ulękli się bojaźnią wielką, bo usłyszeli, że mu król dał moc zbierać wojsko.

9. I wydani są, którzy w zakładzie byli Jonacie, i przywrócił je rodzicom ich.

10. I mieszkał Jonathas w Jeruzalem (10), i począł budować i odnawiać miasto.

11. I rozkazał robotnikom, aby pobudowali mury, i górę Sion w około kamieniem kwadratowym dla obrony: i tak uczynili.

12. A cudzoziemcy, którzy byli na zamkach, które był Bachies pobudował, pouciekali.

13. I każdy opuścił miejsce swe, i odszedł do ziemie swej.

14. Tylko w Bethsurze zostali niektórzy z tych co byli opuścili zakon, i przykazanie Boże. Bo ono było na ucieczkę (11).

15. I usłyszał król Aleksander o obietnicach, które obie-

---

(1) Porównaj niżej wiersz 72.
(2) Do Antjochii, do króla Demetrjusza.
(3) Wojna.
(4) Miasteczko na granicy pokoleń Benjamina i Efraima.
(5) Rządzić.
(6) Epifana — uważają go niektórzy za syna nieprawego lub za samozwańca.
(7) Miasto w Syryi.
(8) W którym upewniał o swem poważaniu i godności obiecywał.
(9) W mieście Dawidowem.
(10) Gdyż był najwyższym kapłanem i rządzcą państwa.
(11) Z powodu nadzwyczaj warownego położenia. W roz. 6, 13 jak powiedzieliśmy, miejscowość ta nie zważała na napad licznego wojska Antjocha Eupatora — i ostatecznie tylko głód zmusił ją do poddania się.

cał Demetrius Jonacie: i dano mu sprawę o walkach, i o mężtwach, których on dokazywał i bracia jego, i o pracach, które podejmowali.

16. I rzekł: Izali najdziem kogo męża takiego, a teraz uczyniem go przyjacielem i towarzyszem naszym.

17. I napisał list, i posłał mu w te słowa, mówiąc:

18. KRÓL Aleksander bratu Jonacie zdrowia.

19. Słyszeliśmy o tobie, żeś jest mąż zacny w mocy, godzieneś, abyś był przyjacielem naszym.

20. Przetoż teraz stanowiemy ① cię nawyższym kapłanem narodu twego, i żebyś był zwan przyjacielem królewskim, (i posłał mu szarłatową szatę, i koronę złotą ②), a żebyś w naszych rzeczach z nami dzierżał, a przyjaźń z nami zachował.

21. I oblekł się Jonathas w świętą szatę miesiąca siódmego, roku setnego sześćdziesiątego, w dzień uroczystego święta Kuczek ③: i zebrał wojsko, i zbroje wielką moc nagotował.

22. I usłyszał Demetrius te słowa, i zafrasował się barzo i rzekł:

23. Cóżeśmy to uczynili, iż nas Aleksander uprzedził zachwycić przyjacielstwo z Żydy ku swej obronie?

24. Napiszę i ja do nich słowa prośby, i dostojeńst a i dary, aby zemną byli na pomoc.

25. I napisał im w te słowa: KRÓL Demetrius narodowi Żydowskiemu zdrowia.

26. Iżeście zachowali przymierze z nami, a trwaliście w przyjacielstwie naszem, i nie przystaliście do nieprzyjaciół naszych, usłyszeliśmy i radowaliśmy się.

27. A teraz trwajcie jeszcze zachować nam wiarę, a oddamy wam dobrym, za to coście nam uczynili ④:

28. I odpuścimy wam powinności wiele, i damy wam podarki.

29. A teraz czynię was i wszystkie Żydy wolnemi od dani i płacą soli daruję, i korony ⑤ odpuszczam, i trzecią część nasienia ⑥:

30. I połowicę owoców z drzew, co na moję stronę przychodzi, puszczam wam odednia dzisiejszego i na potem, aby ich więcej nie brano z ziemie Juda, i od trzech miast ⑦, które jej są przydane z Samariej i z Galilejej, odednia dzisiejszego i na wszystek czas:

31. A Jeruzalem niech będzie święte, i wolne, z granicami swemi, a dziesięciny i podatki niech jego będą.

32. Spuszczam też władzą w zamku, który jest w Jeruzalem, i daję ji nawyższemu kapłanowi, aby na nim postanowił męże którekolwiek on obierze, którzyby go strzegli.

33. I wszelką duszę Żydowską, która z ziemie Żydowskiej pojmana jest, po wszystkiem królestwie mojem wolną czynię darmo, aby wszyscy byli wolni od podatków, też i od bydła swego.

34. A wszystkie dni uroczyste, i Szabbaty, i nowie ① miesiąców, i dni ustanowione, i trzy dni przededniem uroczystym, i trzy dni po dniu uroczystym niech będą wszystkie wolności i odpuszczenia wszystkim Żydom, którzy są w królestwie mojem:

35. Tak, iż żaden nie będzie miał mocy nic czynić, ani wzruszać trudności przeciwko któremu z nich w żadnej rzeczy.

36. A niechaj będą spisani z Żydów, do trzydziestu tysięcy mężów w wojsku królewskiem, i dadzą im potrzeby jako należy wszystkim wojskom królewskim: a z nich będą sporządzeni, którzyby byli po zamkach króla wielkiego.

37. I z nich będą przełożeni nad sprawami królestwa, które odprawują ② na wiarę: a z nich niech będą książęty, a niech swoich praw używają, jako król rozkazał w ziemi Judzkiej.

38. I trzy ③ miasta, które są przydane ku Żydowskiej ziemi z krainy Samaryjskiej, niechaj będą z Żydowską ziemią poczytane: aby były pod jednym: i niech nie będą posłuszne inszej władzy, jedno kapłana nawyższego.

39. Ptolemaidę i okolice jej, którem darował świętym ④, którzy są w Jeruzalem, na potrzebne nakłady miejsca świętego.

40. A ja daje na każdy rok piętnaście piętnaście tysięcy syklów srebra z dochodów królewskich, które mi należą:

41. I wszystko co zostanie ⑤ czego nie oddali byli, którzy byli nad sprawami przeszłych lat, od tego czasu będą oddawać na roboty domu.

42. A nad to pięć tysięcy syklów srebra, które brano z dochodów kościelnych na każdy rok: i te niech należą kapłanom, którzy na posłudze są.

43. A którzyby się kolwiek uciekli ⑥ do kościoła, który jest w Jeruzalem, i we wszystkich granicach jego, winni będąc królowi we wszelakiej sprawie, niech będą wypuszczeni, i wszystkie rzeczy, które mają w królestwie mojem, niech im wolne będą.

44. I na budowanie i poprawienie budowania miejsca świętego będą dawać nakład z dochodu królewskiego:

45. I na wybudowanie murów Jeruzalem, i na obwarowanie ich w około, i na pobudowanie murów w Żydowskiej ziemi.

46. A gdy usłyszał Jonathas, i lud te mowy, nie wierzyli im, ani ich przyjęli: bo wspomnieli na złość wielką, którą czynił w Izraelu, i utrapił je był barzo.

47. I upodobali sobie Aleksandra: bo on im był powodem umowy pokoju ⑦, i dawali mu pomoc po wszystkie dni.

48. I zebrał król Aleksander wielkie wojsko, i przyciągnął z wojskiem przeciwko Demetriuszowi.

49. I stoczyli bitwę dwa królowie, i tył podało wojsko Demetriusowe: i gonił go Aleksander, i nacierał na nie.

50. I zmocniła się bitwa barzo aż zapadło słońce: i poległ Demetrius dnia onego.

51. I posłał Aleksander do Ptolemeusa ⑧ króla Egiptskiego posły w te słowa, mówiąc:

52. GDYŻEM się wrócił do królestwa mego, a usiadłem

---

① T. j. pozwalamy na publiczne sprawowanie urzędu arcykapłańskiego. — Przedtem nie mogło to mieć miejsca, gdy Jerozolima była pod władzą nienawistnych Żydom pogan.

② Nie na znak władzy królewskiej — lecz jako dowód najwyższej życzliwości króla. Ester. 8, 15.

③ Jonathas przez przyjęcie darów od Aleksandra nie złamał swego słowa w ckcc przyjaźni zawartej z Demetrjuszem — gdyż chociaż korzystał z łaski Demetrjusza, nie obiecywał jednak być po jego stronie; gdy zaś wziął zakładników, których mu kazał wrócić Demetriusz, użył swojego prawa; albowiem od onego dnia niesłusznie ich król zatrzymywał, i niesłusznie przywłaszczał sobie panowanie nad Judeą.

④ Wiersz ten i poprzedni wskazuje, że Demetrjusz chytrze, przemilczając o wiadomem sobie przymierzu Żydów z Aleksandrem, chce ich zachęcić do zmiany zdania, i pozyskania ich życzliwości.

⑤ Złoto oddawane panującym na tryumfalne wieńce.

⑥ Trzecią część zbiorów należało oddawać na rachunek podatku.

⑦ Albo przez Antjocha, albo przez Ptolomeusza, albo też przez kogo innego były przyłączone trzy miasta z Samaryi i Galilei do prowincyi Żydowskiej, które z woli Demetrjusza miały używać tego przywileju.

---

① Pierwszy dzień każdego miesiąca był świętym u Żydów.

② Wymagają wierności szczególnego zaufania.

③ Które wolne były od podatków. Patrz Wyż. wiersz 30. Nota.

④ Którą przeznaczam na kościół.

⑤ T. j. zaległe z dawniejszych lat podatku .... na potrzeby kościoła.

⑥ Przywraca kościołowi dawne prawo ucieczki, otaczające nietykalnością nietylko osoby do kościoła uciekające, ale i ich majątki.

⑦ Postępował z nimi uczciwie i pragnął z nimi przymierza.

⑧ Zwanego Filometorem.

na stolicy ojców moich, i dostałem państwa, i poraziłem Demetriusa, i osiadłem ziemię naszę.

53. I zwiodłem z nim bitwę, i porażon jest sam, i wojsko jego od nas, i usiedliśmy na stolicy królestwa jego.

54. A teraz uczyńmy przyjacielstwo z sobą, a daj mi córkę ① swą za żonę, a ja będę zięciem twoim: a dam tobie i onej dary, ciebie godne.

55. I odpowiedział Ptolomeus, mówiąc: SZCZĘŚLIWY dzień, któregoś się wrócił do ziemie ojców twoich, i usiadłeś na stolicy królestwa ich.

56. A tak teraz uczynięć coś pisał: ale zajedźmy do Ptolemaidy, abyśmy się spół oglądali, i abych ci poślubił ②, jakoś rzekł.

57. I wyjachał Ptolomeus, z Egiptu sam i Kleopatra córka jego, i przyjachał do Ptolomaidy roku setnego sześćdziesiątego wtórego.

58. I zajachał mu król Aleksander, i dał mu Kleopa rę córkę swą, i sprawił jej wesele w Ptolemaidzie, jako królowie, z wielką chwałą.

59. I pisał król Aleksander do Jonathy, aby mu drogę zajachał.

60. I jachał z chwałą do Ptolemaidy, i zjachał się tam ze dwiema królmi, i dał im wiele srebra i złota i upominków, i nalazł łaskę przed oczyma ich.

61. I zeszli się przeciwko niemu mężowie złośliwi z Izraela, mężowie niezbożni, skarżąc nań, a nie dbał na nie król.

62. I kazał z Jonathy zjąć szaty jego, i oblec go w szarłat, i tak uczynili, i posadził go król, aby siedział ③ z nim.

63. I rzekł książętom swoim, wynidźcie z nim w pośród miasta, i obwołajcie, aby żaden nie skarżył nań o żadną rzecz, a iżby mu się nikt nie przykrzył w żadnej sprawie.

64. I stało się, skoro ci co nań skarżyli obaczyli zacność jego, którą obwoływano, a onego ubranego w szarłat, wszyscy pouciekali.

65. I uwielmożył go król, i wpisał go między przedniejsze przyjacioły, i postanowił go hetmanem i uczestnikiem państwa ④.

66. I wrócił się Jonathas do Jeruzalem w pokoju i w radości.

67. Roku setnego sześćdziesiątego piątego, Demetrius syn Demetriusów przyjachał ⑤ z Krety do ziemie ojców swoich.

68. I usłyszał król Aleksander, i zafrasował się barzo, i wrócił się do Antiochjej.

69. I postanowił Demetrius król hetmanem Apolloniusza, który był nad Celesyrią: i zebrał wielkie wojsko, i przyciągnął do Jamnjej ⑥: i posłał do Jonathy nawyższego kapłana, mówiąc:

70. Ty sam przeciwisz ⑦ się nam, a jam się stał na pośmiewisko i w pohańbienie, przeto, iż ty przeciwko nam władzą rozciągasz na górach.

71. A tak teraz, jeśli ufasz mocy twojej, znidź do nas w pole, a skosztujmy ① się tam społem: bo ze mną jest moc wojenna.

72. Pytaj, a dowiedz się ktom ja jest, i inni, którzy mi pomagają: którzy też powiadają, że się nie może ostać noga wasza przed obliczem naszem: gdyż dwakroć ojcowie waszy w ziemi swej uciekli.

73. A teraz, jakoż będziesz mógł zdzierżeć jezdę, i wielkie wojsko, w polu, gdzie niemasz kamienia ②, ani skały, ani miejsca do uciekania?

74. A gdy usłyszał Jonathas mowy Apolloniuszowe, wzruszył się sercem, i obrał dziesięć tysięcy mężów, i wyjachał z Jeruzalem, i zajachał mu na pomoc Symon brat jego.

75. I przyciągnęli z wojskiem do Joppen, i nie dopuścił ③ mu do miasta, bo straż ④ Apolloniuszowa w Joppen była, i dobywał go.

76. A którzy byli w mieście, zlęknąwszy się otworzyli mu, i wziął Jonathas Joppen.

77. I usłyszał Appolloniusz, i przyciągnął ze trzema tysięcy jezdnych, i z wielkiem wojskiem:

78. A ciągnął ku Azothu jakoby w drogę jadąc: i natychmiast wyciągnął w pole, dla tego, iż miał wielki poczet jezdnych, i ufał w nich:

79. I gonił go Jonathas do Azothu, i stoczyli bitwę. A Apolloniusz zostawił w obozie tysiąc jezdnych na nimi potajemnie.

80. I obaczył Jonathas, iż była zasadzka ⑤ za nim, i obtoczyli ⑥ wojsko jego, i ciskali oszczepami na lud ⑦ od poranku aż do wieczora.

81. A lud stał, jako był Jonathas rozkazał, i spracowały się konie ich ⑧.

82. I wywiódł Symon wojsko swe, i przypuścił na ufiec, bo jezdni spracowali się byli, i starci są od niego, i uciekli.

83. A ci, którzy się byli rozbiegli po polu, uciekli do Azothu, i wbiegli do Bethdagon ⑨ bałwana swego, aby się tam zachowali.

84. A Jonathas spalił Azoth, i miasta, które były około niego, i pobrał ich korzyści, a zbór Dagon, i wszystkie, którzy do niego uciekli, ogniem spalił.

85. A było tych, którzy od miecza polegli, z onemi, którzy byli popaleni, około ośmi tysięcy mężów.

86. I ruszył ztamtąd obóz Jonathas, i położył ji u Askalona: i wyszli z miasta przeciwko niemu z wielką chwałą.

87. I wrócił się Jonathas z swemi do Jeruzalem, mającemi wiele korzyści.

88. I stało się, skoro usłyszał te mowy król Alexander, jeszcze przyczynił uwielmożyć Jonathę.

89. I posłał mu knafel złoty ⑩, jaki jest obyczaj dawać powinowatym królewskim, i dał mu Akkaron, i wszystkie granice jego w osiadłość.

---

① Imieniem Kleopatrę.
② Abym ci córkę oddał za żonę.
③ Jakby razem z nim panujący w królestwie.
④ Jakby wicekrólem prowincyj Żydowskich podległych królowi Syryjskiemu.
⑤ W celu odzyskania królestwa po swym ojcu.
⑥ Miasto nadmorskie w Palestynie.
⑦ Greck.: W y n o s i s z s i ę n a d n a s, gardzisz nami.

① Zmierzmy się w bitwie.
② Gdzie nie ma żadnych jaskiń ani innych kryjówek.
③ Greck.: D o p u ś c i l i, t. j. Joppejczycy.
④ Załoga.
⑤ Poznał to po zdobyciu i przejściu Jamnii.
⑥ T. j. jazda zostawiona w zasadzce przez Apolloniusza.
⑦ Na żołnierzy Jonathasa.
⑧ T. j. cudzoziemcy, przez długie ciskanie strzał.
⑨ Przybytku Dagona, bałwana Azotczyków.
⑩ Była to ozdoba dawana tylko osobom najczęściej z rodziny królewskiej. Knafel według Lindego znaczy: guzik.

ROZDZIAŁ XI.

Powstał Ptolomeus przeciwko Aleksandrowi, któremu córkę swą naprzód, którą był Aleksander pojął, wziął, i wydał za Demetriusa, ten ważył sobie i czcił Jonathę, i przyjacielstwo z nim umocnił, które zaś złamał. Antiohus potem zwyciężywszy Demetriusa, przymierze z Jonathą uczynił. Jonatha z Symonem bratem swym, często zwyciężają cudzoziemce.

1. A król Egiptski ① zebrał wojsko, jako piasek, który jest na brzegu morskim, i okrętów wiele, i starał się dostać królestwa Aleksandrowego zdradą, a przyłączyć je ku królestwu swemu.

2. I wyjachał do Syryi słowy spokojnemi, i otwierano mu miasta, i wychodzili przeciwko jemu: bo był rozkazał król Aleksander, aby przeciwko jemu wychodzono, przeto, iż był świekrem jego.

3. A Ptotomeus, wjachawszy do miasta, zostawował straż żołnierzów w każdem mieście.

4. A gdy był blizko Azothu, ukazano mu zbór Dagonów ogniem spalony, i Azoth, i insze ② jego zburzone, i ciała porzucone, i tych, którzy na wojnie pobici byli, mogiły których było uczyniono przy drodze.

5. I powiedzieli królowi, że to uczynił Jonathas, aby mu nienawiść zjednali, i milczał ③ król.

6. A Jonathas zajechał królowi do Joppen z chwałą, i przywitali się społecznie, i nocowali tam.

7. I jachał Jonathas z królem aż do rzeki, którą zowią Eleutherus ④: i wrócił się do Jeruzalem.

8. A król Ptolemeus otrzymał państwo miast ⑤, aż do Seleucjej nad morzem, i myślił przeciw Alexandrowi złe rady.

9. I wyprawił posły do Demetriusa, mówiąc: PRZYJEDŹ, że uczynimy z sobą przymierze, a dam ci córkę moję, którą ma Aleksander, a będziesz królował w królestwie ojca twego ⑥.

10. Abowiem mi żal, żem mu dał córkę mą, bo się starał jakoby mię zabił.

11. I winował go dla tego, iż pragnął królestwa jego ⑦.

12. I odjął córkę swą, i dał ją Demetriusowi ⑧, i obraził się od Aleksandra i wyjawniły się nieprzyjaźni jego.

13. I wjachał Ptolemeus do Antiochjej, i włożył na głowę swą dwie koronie, Egiptu i Asyi.

14. A król Aleksander był w Cylicjej na on czas: bo co na onych miejscach byli, wyłamowali się z posłuszeństwa jego.

15. I usłyszał Aleksander, i wyciągnął ku niemu na wojnę, a król Ptolemeus wywiódł wojsko, i zajachał mu z wielką mocą, i w tył go obrócił.

16. I uciekł Aleksander do Arabjej, aby się tam zachował, a król Ptolemeus wywyższon jest.

17. A Zabdiel Arabczyk zjął głowę Aleksandra, i posłał Ptolemeusowi.

18. A król Ptolemeus dnia trzeciego umarł ⑨: a którzy byli na zamkach, poginęli od tych, którzy byli w obozie.

19. I królował Demetrius roku setnego sześćdziesiątego siódmego.

20. Onych dni zebrał Jonathas te, którzy byli u Żydowskiej ziemi, aby dobyli zamku, który jest w Jeruzalem, i sprawili przeciw jemu wiele przypraw wojennych.

21. I szli niektórzy ① mężowie niezbożni, którzy naród swój mieli w nienawiści, do króla Demetriusa, i oznajmili mu, iż Jonathas obległ zamek.

22. I jako usłyszał rozgniewał się: i wnet przyjachał do Ptolemaidy, i pisał Jonacie, aby nie leżał pod zamkiem, ale mu zajachał prędko na rozmowę.

23. A gdy usłyszał Jonathas, kazał oblec, i obrał z starszych Izraelskich, i z kapłanów, i puścił się w niebezpieczeństwo.

24. I nabrał złota i srebra, i szat, i wiele innych upominków, i jachał do króla do Ptolemaidy, i nalazł łaskę w oczach jego.

25. I skarżyli nań niektórzy niezbożni z narodu jego.

26. I uczynił mu król, jako mu byli ② uczynili co przed nim byli: i wywyższył go przed oczyma wszystkich przyjaciół swoich:

27. I potwierdził mu nawyższe kapłaństwo, i cokolwiek innego przed tem miał drogiego ③, i uczynił go przedniejszym między przyjacioły.

28. I prosił Jonathas u króla, aby wolną uczynił Żydowską ziemię, i trzy powiaty ④, i Samaryą, i granicę jej: i obiecał mu trzysta talentów.

29. I zezwolił król, i napisał Jonacie listy o tem wszystkiem w ten sposób.

30. KRÓL Demetrius Jonacie bratu zdrowia, i narodowi Żydowskiemu.

31. Kopiją listu, któryśmy o was pisali Lasthenowi ⑤ ojcu naszemu, posłaliśmy do was, abyście wiedzieli.

32. KRÓL Demetrius Lasthenowi ojcu zdrowia.

33. Narodowi Żydowskiemu, przyjaciołom naszym, i zachowującym co sprawiedliwego jest u nas ⑥, umyśliliśmy dobrze uczynić za ich uczynność, którą przeciwko nam mają.

34. A tak postanowiliśmy im wszystkie granice Żydowskiej ziemie, i trzy miasta ⑦ Lidę i Ramathę, które od Samarjej do Żydowskiej ziemie są przydane, i wszystkie pograniczne ich, aby były odłączone ⑧ wszystkim którzy ofiary sprawują w Jeruzalem: za to co pierwej król od nich bierał ⑨ na każdy rok i za pożytki ziemie, i owoców.

35. I inne rzeczy, które nam należały z dziesięcin, i podatków, od tego czasu im odpuszczamy, i zupy solne, i korony, które nam oddawano.

36. Wszystko im puszczamy, a żadna z tych rzeczy nie będzie naruszona odtąd i na wszelki czas.

37. Przetoż teraz postarajcie się uczynić kopiją tych rzeczy, a niech będzie dana Jonacie, i położona na górze świętej, i na zacnem miejscu ⑩.

38. I widząc Demetrius król, iż się uspokoiła ziemia w

---

① Ptolomeusz Filometor.
② W grec.: Przedmieścia.
③ Bo zamierzał zgubić Aleksandra i przyjaciela jego Jonathę.
④ Która według Ptolomeusza płynie za Libanem.
⑤ Panowanie nad miastami, w których zostawił załogi.
⑥ Którem włada Aleksander; lecz ja go ztamtąd usunę, a królestwo tobie oddam.
⑦ Alexandra.
⑧ Nie chciał bowiem żeby jeden i drugi posiadali królestwo Syryjskie, na które sam zwrócił swe oczy; nie chciał również, aby obaj byli przeciwnikami; spodziewając się, że po usunięciu jednego łatwiej pozbędzie się i drugiego.
⑨ Skutkiem otrzymanej rany w bitwie, jak utrzymują dawni historycy.

① T. j. Ptolomeusz Filometor i Aleksander.
② Oznaki godności i zwierzchnictwo nad narodem.
③ T. j. trzy miasta, o których wyż. rozd. 10, 30. Niżej wiersz 34.
④ Demetriusz poważał Lastena, jakby ojca, bo przy jego pomocy odzyskał królestwo. W greck. jest: p o w i n o w a t e m u.
⑤ Żydzi, zdrajcy ojczyzny.
⑥ T. j. prawa nasze.
⑦ W greck.: p r e f e k t u r y: A f e r e m ę, L y d d ę i R a m a t ę. Aferema leżała w pokoleniu Efraima blizko Lyddy. Patrz niż. 15, 5.
⑧ Jak się zdaje, chciał, żeby te trzy miasta czyli prefektury były obowiązane do dawania pieniędzy potrzebnych do sprawowania ofiar w Jerozolimie.
⑨ Aby dochody królewskie z tych miast były na przyszłość przeznaczone na ofiary.
⑩ W kościele, lub w jednym z jego przysionków.



172. MODLITWA CHRYSTUSA NA GÓRZE OLIWNEJ. Ś. Mat. 26, 39.

oczach jego, a nic mu się nie sprzeciwiło, rozpuścił wszystko wojsko swe, każdego na swe miejsce, wyjąwszy wojsko cudzoziemców, które był zebrał z wyspów pogańskich: i były mu nieprzyjaciołmi wszystkie wojska ojców jego ①.

39. A był nie jaki Tryphon, który przed tem trzymał stronę Aleksandrowę: i obaczył, że wszystko wojsko szemrało przeciw Demetriusowi, i udał się do Emalchuel Arabczyka, który chował Antiocha syna Aleksandrowego.

40. I nalegał mu, aby mu go dał②, żeby królował na miejscu ojca swego, i powiedział mu jako wielkie rzeczy uczynił Demetrius, i nieprzyjaźń wojsk jego przeciw niemu: i mieszkał tam przez wiele dni.

41. I posłał Jonathas do Demetriusa króla, aby sprowadził te, którzy byli na zamku w Jeruzalem, i którzy byli na zamkach: iż najeżdżali Izraela.

42. I posłał Demetrius do Jonathy mówiąc: Nie tylko to uczynię tobie, i narodowi twemu: ale wsławię③ cię, i naród twój, gdy czas będzie po temu.

43. Teraz tedy dobrze uczynisz, jeśli mi poślesz na pomoc męże: bo wszystko wojsko moje odstąpiło.

44. I posłał mu Jonathas trzy tysiące mężów mocnych do Antiochjej: i przyjachali do króla, i kochał się król z ich przyjachania:

45. I zebrali się, którzy byli z miasta, sto i dwadzieścia tysięcy mężów, i chcieli zabić króla, a król uciekł na pałac:

46. I ubiegli którzy, byli w mieście, drogi miejskie, i poczęli walczyć.

47. I przyzwał król na ratunek Żydów, i zeszli się społem wszyscy do niego: i rozbiegli się wszyscy po mieście④.

48. I zabili dnia onego sto tysięcy człowieka, i zapalili miasto, i wzięli wielką korzyść dnia onego, i wybawili króla.

49. I obaczyli, którzy byli z miasta, że Żydzi miasta jako chcieli dostali: i upadli sercem swem, i wołali do króla z prośbami, mówiąc:

50. Daj nam prawicę, a niech przestaną Żydzi bić na nas, i na miasto.

51. I porzucili broń swą, i uczynili pokój, a Żydzi wsławili się przed oczyma królewskiemi, i przed oczyma wszystkich, którzy byli w królestwie jego, i stali się zawołanemi w królestwie jego, i wrócili się do Jeruzalem, mając wiele łupów.

52. I usiadł Demetrius król na stolicy królestwa swego, i ucichła przed oczyma jego ziemia.

53. I skłamał na wszystkiem cokolwiek rzekł, i odraził się od Jonathy, i nie oddał mu podług dobrodziejstwa, które mu był uczynił, i trapił go barzo.

54. A potem wrócił się Tryphon, i Antioch z nim dziecię młode, i królował, i włożył na się koronę.

55. I zbiegły się do niego wszystkie wojska, które był rozprószył⑤ Demetrius: i walczyły przeciwko niemu: i uciekł i tył podał.

56. A Tryphon wziął bestye⑥, i otrzymał Antiochią.

57. I pisał Antioch młodzieniec do Jonathy, mówiąc: Potwierdzam tobie kapłaństwo, i postanawiam cię nad czworgiem⑦ miast, abyś był z przyjaciół królewskich.

① Wojska z krajowców złożone, były przez to zniechęcone, bo ich król pozbawił żołdu, z którego się szczególniej w czasie wojny utrzymywały.
② Antiocha Tryfonowi.
③ Wywyższę cię w godności.
④ Żeby mordować tych, którzy zalegali drogi prowadzące do miasta.
⑤ Którym odmówił żołdu i uwolnił od służby.
⑥ Słoniów.
⑦ Do trzech wspomnianych w wierszu 34 miast nowy król dodał czwarte.

58. I posłał mu naczynia złote na posługowanie, i dał mu moc pić ze złota, i chodzić w szarłacie, i nosić knafel złoty.

59. A Simona brata jego postanowił książęciem od granic Tyru, aż do granic Egiptu①.

60. I wyjachał Jonathas, i objeżdżał miasta za rzeką②: i zebrało się do niego wszystko wojsko Syryjskie na pomoc: I przyjachał do Askalona, i wyszli przeciwko niemu z uczciwością z miasta.

61. A ztamtąd ruszył się do Gazy, i zawarli się, którzy byli w Gazie: I obległ ją, i spalił co było około③ miasta, i splondrował je.

62. I prosili Gazejczycy Jonathy, i dał im prawą rękę: i wziął syny ich w zakładzie, i posłał je do Jeruzalem: i przeszedł krainę aż do Damaszku.

63. I usłyszał Jonathas, że przymierze złamali książęta Demetriusowe w Kades, które jest w Galilejej, z wielkiem wojskiem, chcąc go④ oddalić od sprawowania królestwa:

64. I wyjachał przeciwko nim, a brata swego zostawił w ziemi⑤.

65. A Simon przyciągnął do Bethsury, i dobywał jej przez wiele dni, i ścisnął je.

66. I prosili od niego, aby sobie ręce dali, i dał im: i wypędził je ztamtąd, i wziął miasto, i osadził je ludem.

67. A Jonathas i wojsko jego przyciągnęli do wody Genezar, i wstali przededniem w polu Asor.

68. A ono wojsko cudzoziemców zabieżało w pole, i uczynili nań zasadzkę w górach, a on przeciw nim wyjachał.

69. A ci co na zasadzkach byli, ruszyli się z miejsc swoich, i stoczyli bitwę.

70. I wszyscy, którzy z Jonathą byli podali tył: i żaden z nich nie został, oprócz Mathathyasza syna Absolomi, a Judy syna Kalphi, hetmanów nad żołnierstwem wojska.

71. I rozdarł Jonathas szaty swe, i posypał głowę swą prochem, i modlił się.

72. I wrócił się do nich ku bitwie, i w tył je obrócił i bili się⑥.

73. I ujrzeli, którzy uciekali z jego⑦ strony, i wrócili się kniemu, i gonili z nim wszystkie aż do Kades, do obozu ich, i zabiegli aż tam.

74. I poległo z cudzoziemców onego dnia trzy tysiące mężów: a Jonathas wrócił się do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XII.

Jonathas przymierze odnawia z Rzymiany i Greki, poraził hetmany Demetriusowe, o obronie Żydowstwa myśli, ale potem od Tryphona w Ptolemaidzie zdradliwie pojmany z wszystkiemi, którzy przy nim byli, zginął.

1. I obaczył Jonathas, że mu czas dopomaga, i obrał męże, i posłał je do Rzymu ku potwierdzeniu i ponowieniu przymierza z nimi.

2. I do Spartiatów, i na inne miejsca rozsyłał listy tymże kształtem.

3. I jachali do Rzymu, i weszli do domu Radnego, i rzekli: Jonathas nawyższy kapłan, i naród Żydowski posłali nas, żebyśmy odnowili przyjacielstwo i towarzystwo wedle dawnego czasu.

① Cały nadmorski pas Palestyny, aby go Żydzi pod władzę swoją zabrali.
② Jordanem.
③ Przedmieścia.
④ Jonathasa. Chcieli, iżby Jonathas zostawał w Judei, i nie mieszał się w sprawy Syryi.
⑤ W Judei.
⑥ W greck.: i u c i e k l i.
⑦ T. j. Jonathy.

4. I dali [1] im listy do swych po miejscach, aby je doprowadzono spokojem do ziemie Juda.

5. A ta jest Kopia listów, które Jonathas Spartyatom pisał:

6. JONATHAS nawyższy kapłan, i starszy narody, i kapłani, i inny lud Żydowski, Spartiatom braciej zdrowia.

7. Już dawno [2] posłany był list do Oniasza nawyższego kapłana od Aryusa, który u was królował, żeście bracia naszy, jako zamyka w sobie odpis, który poniż idzie.

8. I przyjął Oniasz męża, który był posłany z uczciwością, i wziął listy, któremi oznajmowano o towarzystwie i przyjacielstwie.

9. My acześmy nic z tego nie potrzebowali, mając za pociechę księgi święte [3], które są w rękach naszych:

10. Woleliśmy posłać do was odnowić braterstwo i przyjacielstwo, abyśmy się nie stali odłączeni od was: bo wiele [4] czasów wyszło jakoście do nas posłali.

11. My tedy na każdy czas bez przestanku w uroczyste dni, i w inne kiedy potrzeba, pamiętamy na was przy ofiarach, które ofiarujemy, i przy obrzędziech, jako się godzi i przystoi pamiętać na bracią.

12. Przetoż radujemy się z waszej sławy.

13. Ale nas ogarnęły wielkie utrapienia, i wiele wojen. I walczyli przeciw nam królowie, którzy są około nas.

14. Nie chcieliśmy tedy wam się przykrzyć, ani innym towarzyszom i przyjaciołom naszym w tych walkach.

15. Bośmy mieli ratunek z nieba, i jesteśmy wybawieni my, a nieprzyjaciele naszy poniżeni są.

16. A tak obraliśmy Numeniusza syna Antiochowego, i Antipatra Jasonowego syna, i posłaliśmy do Rzymian odnowić z nimi przyjacielstwa i towarzystwa dawne.

17. Przetożeśmy im rozkazali, aby też do was jachali, i pozdrowili was, i oddali wam listy nasze o ponowieniu braterstwa naszego.

18. A teraz dobrze uczynicie, jeśli nam na to odpowiecie.

19. A ten jest odpis listu, który był posłał do Oniasza.

20. Aryus król Spartiatów Oniaszowi wielkiemu kapłanowi zdrowia.

21. Nalazło się w piśmie [5] o Spartiatach i Żydziech, iż są bracia, a iż poszli z narodu Abrahamowego [6].

22. A teraz jakośmy się tego dowiedzieli, dobrze czynicie, że do nas o pokoju waszym piszecie.

23. Ale i my odpisaliśmy wam: bydło nasze i majętności nasze wasze są: a wasze nasze: A tak rozkazaliśmy, aby wam to opowiedziano.

24. I usłyszał Jonathas, iż książęta Demetriusowe z wojskiem daleko większem niż pierwsze wróciły się [7], aby nań walczyły:

25. I ruszył się z Jeruzalem, i zabieżał im w Amathyjskiej [8] krainie: bo im był nie dał czasu, aby wjachali do ziemie jego [9].

26. I posłał szpiegi do wojska ich [10]: i wróciwszy się oznajmili, że myślą najachać ich w nocy.

[1] Rzymianie ... do naczelników miejsc, przez które mieli przechodzić.
[2] Prawie przed 90 laty.
[3] T. j. z łaski Boga nasza rzeczpospolita używa pokoju; spokojnie modlić się możemy, czytając księgi święte; my jednak nie zapomnieliśmy o was i woleliśmy posłać....
[4] Prawie 90 lat.
[5] W dawnych księgach Spartańskich.
[6] Nie wiadomo, w jakiby sposób dowieść można prawdziwości tego pochodzenia Spartan.
[7] Odnawiają wojnę dowódzcy Demetrjusza przeciw Jonathasowi za to, że przyłączył się do Tryfona i Antjocha.
[8] W blizkości Libanu, gdzie było miasto Amat lub Emat.
[9] T. j. Jonathy.
[10] Żydów.

27. A gdy słońce zaszło, rozkazał Jonathas swym, aby czuli, i byli we zbroi pogotowiu ku bitwie przez całą noc, i postawił straż około obozu.

28. I usłyszeli nieprzyjaciele, iż Jonathas z swemi gotów jest na wojnę, i bali się i lękali się na sercu swojem. I zapalili ognie w swym obozie [1].

29. A Jonathas i co z nim byli, nie dowiedzieli [2] się aż rano: a widzieli ognie gorające.

30. I puścił się Jonathas po nich, i nie dogonili ich, bo się byli przez Eleuther rzekę przeprawili.

31. A Jonathas obrócił się na Arabczyki, które zowią Zabedejczyki, i poraził je, i pobrał łupy ich.

32. I ruszył się, i przyjechał do Damaszku, i objeżdżał onę wszystkę krainę [3].

33. A Simon wyjachał [4], i przyciągnął aż pod Askalon, i do blizkich miejsc osadzonych, a udał się do Joppen [5], i wziął ją.

34. (Bo usłyszał, że chcieli zamek podać stronie Demetriuszowej) i osadził tam straż, żeby jej strzegli.

35. I wrócił [6] się Jonathas, i zezwał starsze ludu, i naradził się z nimi, pobudować zamki w Żydowskiej ziemi,

36. I pobudować mury w Jeruzalem, i podnieść wielką wysokość między pośrodkiem zamku a miastem, aby go oddzielił od miasta, aby był sam [7] osobno, ażeby ani kupowano, ani przedawano [8].

37. I zeszli się, aby budowali miasto: i upadł mur, który był nad potokiem od wschodu słońca, i naprawił go, który zowią Kaphetetha.

38. A Simon zbudował Adiadę [9] w Sepheli, i opatrzył ją, i postawił bramy i zawory.

39. A gdy umyślił Tryphon królować w Asyjej, a wziąć na się koronę, i ściągnąć rękę na Antiocha króla:

40. Bojąc się, żeby mu snać nie dopuścił tego Jonathas, ale walczyć będzie przeciwko jemu [10]: szukał go pojmać i zabić.

41. I ruszywszy się jachał do Bethsan.

42. I wyjechał przeciw jemu Jonathas ze czterdziestą tysięcy mężów przebranych ku bojowi, i przyszedł do Bethsan.

43. I obaczył Tryphon, iż Jonathas przyciągnął z wojskiem wielkiem, aby ściągnął nań rękę, ulękł się.

44. I przyjął go z poczciwością, i zalecał go wszystkim przyjaciołom swym, i dał mu upominki: i rozkazał wojskam swoim, aby mu byli posłuszni jako jemu.

45. I mówił do Jonathy: przecześ trudził wszystek lud, gdyż niemasz walki między nami? a teraz odeśli je do domów ich, a obierz sobie trochę mężów, którzyby zostali z tobą, a pojedź zemną do Ptolemaidy, a podam ci ją, i inne zamki, i wojsko, i wszystkie przełożone nad sprawami: a wróciwszy się odjadę: bom dla tego przyjachał.

46. I uwierzył mu, i uczynił jako mówił: i rozpuścił wojsko, i odeszli do ziemie Juda:

47. A zostawił przy sobie trzy tysiące mężów: Z których dwa tysiące odesłał do Galilejej, a tysiąc przyszło z nim.

[1] Aby Żydzi nie domyślili się, że nieprzyjaciele obóz opuścili.
[2] Że oni uciekli.
[3] Ścigając żołnierzy Demetrjusza.
[4] Z wyprawą wojenną.
[5] Miasto to bowiem skłonnem było stanąć po stronie cudzoziemców.
[6] Ze swej wyprawy do Judei.
[7] Zamek.
[8] Nie prowadzono handlu; — gdyż zdobycie zamku wymagało wiele trudów i czasu.
[9] Miasto, w krainie Sefeli w pokoleniu Dan.
[10] W obronie młodego króla, który się dobrze zasłużył jemu i bratu jego Symonowi; wiedział bowiem Tryfon, że Jonathas był mężnym, w boju i prawdziwie pobożnym.

48. A skoro Jonathas wjachał do Ptolemaidy, Ptolemajczycy zamknęli miejskie bramy, i pojmali go, a wszystkie, którzy z nim byli wjechali, mieczem pobili.

49. I posłał Tryphon wojsko i jezdne do Galiljej, i na pole wielkie①, aby wytracili wszystkie towarzysze Jonathy.

50. Ale oni, gdy się dowiedzieli, iż Jonathę pojmano, a iż zginął② i wszyscy, którzy z nim byli, napomnieli się społu, i wyszli gotowi ku bitwie.

51. A ci, którzy pogonili, widząc, że im o duszę idzie, wrócili się:

52. A oni wszyscy przyszli z pokojem do ziemie Judzkiej. I płakali Jonathy, i tych, którzy z nim byli barzo, i żałował Izrael żałobą wielką.

53. A wszyscy narodowie, którzy około nich byli, starali się, aby je③ starli, bo mówił: Nie mają hetmana, i pomocnika: teraz tedy zwalczmy je, a wygładźmy pamiątkę ich z ludzi.

ROZDZIAŁ XIII.

Symon przyjąwszy miejsce brata Jonathy, posłał na odkupienie Tryphonowi i srebra nie mało, i dwu synów jego, ale Tryphon, wziąwszy srebro, Jonathę z syny zabił. Zabił też Tryphon Antiochusa króla, i osiadł królestwo jego. Demetrius czyni zmowę z Symonem, Symon zamku Jerozolimskiego dobył, przez co lud Izraelski był uweselon, i święto uroczyste święcił.

1. I usłyszał Simon, że Tryphon zebrał wojsko wielkie, aby wtargnął do ziemie Judzkiej, i zstarł ją:

2. Widząc, że w strachu lud jest i w bojaźni, jachał do Jeruzalem, i zgromadził lud:

3. I napominając rzekł: Wy wiecie jako wielkie bitwy ja, i bracia moi, i dom ojca mego czyniliśmy, o zakon, i o rzeczy święte, i jakicheśmy trudności użyli.

4. Dla tych rzeczy④ bracia moi wszyscy dla Izraela zginęli, i zostałem ja sam.

5. I teraz nie daj Boże, abych miał folgować duszy mojej w każdy czas utrapienia: bom nie jest lepszy niż bracia moi.

6. Pomszczę się tedy narodu mego, i rzeczy świętych⑤: dziatek też naszych, i żon: bo zgromadzili się wszyscy narodowie zetrzeć nas, dla nieprzyjaźni⑥.

7. I zapalił się duch ludu, skoro usłyszał te mowy.

8. I odpowiedzieli wielkim głosem mówiąc: Tyś jest hetmanem naszym na miejscu Judy, i Jonathy brata twego.

9. Sprawuj walki nasze, a wszystko cokolwiek nam rzeczesz uczynimy.

10. I zebrawszy wszystkie męże waleczne, pospieszył się dokonać wszystkich murów Jeruzalem, i utwierdził ji w około.

11. I wyprawił Jonathę syna Absalomi, i z nim wojsko nowe do Joppen, a wygnawszy te, co w nim byli⑦, sam tam został.

12. A Tryphon ruszył się od Ptolemaidy z wielkiem wojskiem, aby wciągnął do ziemie Judzkiej, a Jonathas z nim pod strażą.

13. A Simon też położył się obozem w Adus przeciw polu①.

14. A gdy się Tryphon dowiedział, iż Simon powstał na miejscu Jonathy brata swego, a iż z nim miał zwieść bitwę: wyprawił posły do niego,

15. Mówiąc: Iż dla srebra, które został winien Jonathas brat twój na liczbie królewskiej, dla spraw, które miał, zatrzymaliśmy go.

16. A teraz pośli sto talentów srebra, i dwu synów jego w zakładzie, aby wypuszczony nie uciekł od nas②, i odeślemy go.

17. I poznał Simon, że zdradą z nim mówił, wszakoż kazał dać srebro i dzieci: żeby w nieprzyjaźń wielką nie przyszedł u ludu Izraelskiego, mówiącego:

18. Iż mu nie posłał srebra i dzieci, przeto zginął.

19. I posłał dzieci i sto talentów: i skłamał③, a nie puścił Jonathy.

20. A potem Tryphon wciągnął w ziemię, aby ją zburzył, i krążyli drogą, która wiedzie do Ador: a Simon i wojsko jego ciągnęło na każde miejsce, gdzie się kolwiek obrócili.

21. A którzy na zamku④ byli, wyprawili posły do Tryphona, aby się spieszył przyjachać przez puszczą, a iżby im posłał żywności.

22. I nagotował Tryphon wszystkę jazdę, aby przyjachał onej nocy: a był śnieg barzo wielki, i przyjachał do Galaadyty⑤.

23. A gdy był blizko Baskaman, zabił tam Jonathę i syny jego.

24. I obrócił się Tryphon, i jachał do swej ziemie.

25. A Simon posłał, i wziął kości⑥ Jonathy brata swego, i pogrzebł je w Modyn w mieście ojców jego.

26. I płakał go wszystek Izrael płaczem wielkim, i uczynili po nim żałobę przez wiele dni.

27. I zbudował Simon nad grobem ojca swego, i braciej swej budowanie wysokie ku widzeniu, z kamienia gładkiego z tyłu i z przodku.

28. I postawił siedm słupów spiczastych jeden przeciw drugiemu, ojcu i matce, i czterzem braciej:

29. A około nich postawił słupy wielkie, a na słupiech zbroje, na pamiątkę wieczną: a pod'e zbrój wyryte okręty, któreby widzieć mogli wszyscy co morzem jachali.

30. Ten jest grób, który uczynił w Modin, aż do tego dnia⑦.

31. A Tryphon, gdy jachał w drodze z Antiochem królem młodym, zabił go zdradą.

32. I królował miasto niego, i włożył na się koronę Asjej i uczynił wielką porażkę w ziemi⑧.

33. A Symon pobudował obronne miejsca Żydowskiej ziemie, oprawiwszy je wysokimi wieżami i murami wielkimi, i bramami i zaworami, i zostawił żywność w zamkach.

---

① Pole Ezdrelońskie inaczej zwane Mageddo, lub płaszczyzną Galilejską.
② Była to wieść fałszywa.
③ T. j. Żydów.
④ Z przyczyny tego ucisku i walk.
⑤ Świątyni.
⑥ Z nienawiści ku nam.
⑦ Prawdopodobnie tych, którzy nie zasługiwali na zaufanie.

① Blizko miasta Addida, położonego na górze, przy której rozciągały się pola Żydowskie. Prawdopodobnie jest ono tem samem miastem, o którem mówi w rozd. 12, 38. w tym razie pole to nazwaćby można Sefela.
② Nie został naszym nieprzyjacielem, gdy go na wolność wypuścimy.
③ Tryfon.
④ Miasta Ador.
⑤ W greck.: A onej nocy był śnieg bardzo wielki, i nie przybył dla śniegu, ale odszedł do Galaadyty.
⑥ Jonathy i synów.
⑦ Grób ten trwał aż do czasów Ś. Hieronima.
⑧ W Syryi.

34. I obrał Simon męże, i posłał do Demetriusa króla, aby uczynił folgę ziemi ①: bo wszystkie sprawy Tryphonowe przez łupieztwo czynione były.

35. Na te słowa Demetrius król odpowiedział mu, i taki list napisał.

36. KRÓL Demetrius Simonowi nawyższemu kapłanowi, i przyjacielowi królów, i starszym, i narodowi Judzkiemu zdrowia.

37. Koronę złotą, i Bahem ②, którąście posłali, wzięliśmy, i gotowiśmy z wami uczynić pokój wielki, i pisać do urzędników królewskich, aby wam odpuścili cośmy wam pozwolili.

38. Bo cokolwiekeśmy postanowili, wcale wam zostaje ③. Zamki, któreście pobudowali, niechaj wam będą.

39. Odpuszczamy też niewiadomości ④, i występki, aż do dnia dzisiejszego, i koronę, którąście byli winni: i jeśli co inszego było należącego do podatku z Jeruzalem już niech nie będzie należące do podatku.

40. A jeśli są, którzy z was godni na wpisanie między nasze ⑤, niech będą wpisani, a niech będzie pokój między nami.

41. Roku setnego siedmdziesiątego zjęte jest jarzmo pogańskie z Izraela.

42. I począł lud Izraelski zapisować w księgach, i w dziejach pospolitych ⑥: Roku pierwszego ⑦ pod Simonem nawyższym kapłanem, wielkim hetmanem, i książęciem Żydowskim.

43. W onych dniach przyciągnął Simon do Gazy, i obtoczył ją obozem, i sprawił machiny i przypuścił do miasta, i zbił jednę wieżę, i wziął ją.

44. I wtargnęli, którzy w machinie byli do miasta, i stał się wielki rozruch w mieście.

45. I wbieżeli, którzy byli w mieście, z żonami i z dziećmi na mury, rozdarłszy szaty swe, a wołali głosem wielkim, prosząc Simona, aby ręce sobie dali:

46. I mówili: Nie oddawaj nam według złości naszych, ale według miłosierdzia twego.

47. A Simon zmiękczony nie zwojował ich, wszakże je wypędził z miasta, i wyczyścił domy, w których były bałwany, i tam dopiero wjachał z pieśniami do miasta, błogosławiąc Pana:

48. I wyrzuciwszy z niej wszystkie nieczystości, postanowił w niej męże, którzyby zakon czynili, i opatrzył ją, i mieszkanie sobie uczynił.

49. A którzy byli na zamku Jeruzalem, nie dopuszczano im wchodzić ⑧ i wychodzić do ziemie, i kupować i przedawać, i cierpieli głód wielki, i wiele z nich od głodu poginęło.

50. I wołali do Simona, aby im ręce dano: i dał im, i wygnał je z tamtąd, i oczyścił zamek od plugastw.

51. I wjechali do niego dnia dwudziestego i trzeciego, miesiąca wtórego, roku setnego siedmdziesiątego pierwszego, z wychwalaniem, i z rózgami palmowemi, i z lutniami, i cymbały, i gęślami, i z hymnami, i z pieśniami, iż wielki nieprzyjaciel ① starty jest z Izraela.

52. I postanowił, aby po wszystkie lata były obchodzone te dni z weselem.

53. I opatrzył górę kościelną, która była podle zamku, i mieszkał tam sam, i którzy z nim byli.

54. A obaczył Simon, iż Jan syn jego był mocnym do potykania mężem, i postanowił go hetmanem nad wszystkiem wojskiem, i mieszkał w Gazarach ②.

① Chcę, żeby były prawne i nienaruszone.
② Wszystko, w czem zawiniliście przeciwko mnie.
③ W liczbę dworzan, domowników.
④ W greck.: w obligach i kontraktach.
⑤ Lud postanowił nową erę, według której spisywano kontrakty.
⑥ Porówn. rozd. 12, 36.
⑦ Załoga wojska nieprzyjacielskiego napastująca mieszkańców miasta.
⑧ W Gazie — co widać z rozd. 14, 34.

① Aby uwolnił od podatków i innych ciężarów.
② Greck. Bajnen — co znaczy: palma. Być może, że to była złota gałęź palmowa posłana z koroną.

ROZDZIAŁ XIV.

Demetriusa króla, Arsaces król Medzki pojmał, i wsadził, jako też Symon wódz Żydowski uspokoił był z wielką swą sławą ziemię Żydowską, po trzecie zaś Żydowie z Rzymiany towarzystwo i pokój odnawiają.

1. Roku setnego siedmdziesiątego wtórego, król Demetrius zebrał wojsko swe, i jachał do Medjej nabywać sobie ratunku, aby zwojował Tryphona.

2. I usłyszał Arsaces król Perski i Medzki, że Demetrius wjechał w granice jego, i posłał jednego z książąt swych, aby go żywo pojmał, i przywiódł do siebie.

3. I jachał, i poraził wojsko Demetriusowe, i pojmał go, i przywiódł do Arsaka, i dał go do więzienia.

4. I była w pokoju wszystka ziemia Juda za wszystkich dni Simonowych: i starał się o dobro narodu swego, i podobało się im panowanie jego i sława jego przez wszystkie dni.

5. I ku wszystkiej chwale swej wziął Joppen na port, i otworzył wjazdy do wysep morskich.

6. I rozprzestrzenił granice narodu swego, i otrzymał ③ ziemię.

7. I zebrał więźniów ④ wiele, i opanował Gazarę, i Bethsurę, i zamek: i zniósł z niego plugastwa ⑤, a nie był ktoby się mu sprzeciwił.

8. I każdy sprawował swą ziemię w pokoju, a ziemia Judzka dawała urodzaje swoje, i drzewa polne owoce swoje.

9. Starcy na ulicach siadali wszyscy, i radzili o dobrem ziemie: a młodzieńcy obtoczyli się w chwałę, i w szaty wojenne.

③ Spokojnie, bezspornie rządził.
④ Żydów uwolnionych z niewoli.
⑤ Bałwany.



173. ZAPARCIE SIĘ Ś. PIOTRA. Ś. Mat. 26, 69.

10. I miastom dodawał żywności, i postanowił je, aby były naczyniem obrony ①, póki wsławione było imię chwały jego aż do kończyn ziemie.

11. Uczynił pokój w ziemi, i radował się Izrael, radością wielką.

12. I każdy siedział pod winnem drzewem swem, i pod swą figą: a nie było, ktoby je straszył.

13. Ustał walczący na nie na ziemi: królowie za onych dni zstarci są.

14. I zmocnił wszystkie poniżone ludu swego, i szukał zakonu ②, i zniósł wszelkiego niezbożnika i złego:

15. Miejsca święte ozdobił, i naczynia świątynie rozmnożył.

16. I usłyszano w Rzymie, iż Jonathas umarł, i aż u Sparcyatów, i zasmucili się barzo.

17. Lecz gdy usłyszeli, iż Simon brat jego postanowion jest nawyższym kapłanem na miejscu jego, a iż otrzymał wszystkę ziemię, i miasta w niej:

18. Pisali do niego na tablicach miedzianych, aby ponowili przyjacielstwo i towarzystwo, które byli uczynili z Judą i z Jonathą bracią jego.

19. I czytano je w oczach zgromadzenia w Jeruzalem. A ta kopia listów, który Sparcyatowie posłali.

20. SPARCYANÓW książęta, i miasta, Simonowi kapłanowi wielkiemu, i starszym, i kapłanom, i innemu ludowi Żydowskiemu, braciej zdrowia.

21. Posłowie, którzy są do ludu naszego posłani, dali nam sprawę o waszej chwale, i czci, i weselu, i uradowaliśmy się z przyjazdu ich.

22. I napisaliśmy co oni powiadali w księgi pospolite, tym sposobem: Numenius Antiochów, i Antipater Jasonów syn, posłowie Judzcy przyjachali do nas, odnawiając z nami stare przyjacielstwo.

23. I podobało się ludowi przyjąć męże zacnie, i wpisać kopią mów ich w osobne księgi ludu, aby było na pamiątkę ludowi Spartiatów. A tych rzeczy kopią napisaliśmy Symonowi wielkiemu kapłanowi.

24. A potem posłał Simon Numeniusa do Rzymu mającego wielką tarczę złotą, która ważyła tysiąc grzywien, dla potwierdzenia towarzystwa z nimi.

25. A gdy usłyszał lud Rzymski te mowy, powiedział: Co za dzięki oddamy Simonowi i synom jego?

26. On bowiem wyzwolił bracią swoję, a wybił nieprzyjaciele Izraelskie od nich: i dali mu wolność, i zapisali na tablicach miedzianych, i postanowili na słupiech na górze Sion.

27. A ta jest kopia pisma: OŚMNASTEGO dnia miesiąca Elul ①, roku setnego siedmdziesiątego wtórego ②, roku trzeciego pod Symonem kapłanem wielkim w Asaramel ③.

28. Na wielkiem zgromadzeniu kapłanów i ludu, i książąt narodu, i starszych ziemie, oznajmione są te rzeczy ④: Iż częste były walki w ziemi naszej:

29. A Simon syn Mathathiaszów z synów Jaryb, i bracia jego dali się w niebezpieczeństwa, i oparli się nieprzyjaciołom narodu swego, aby ich miejsce święte ⑤, i zakon został w cale: i wielką sławą naród swój ozdobili.

30. I zgromadził Jonathas naród swój, i stał się im kapłanem wielkim, i przyłożon jest do ludu ⑥ swego.

31. I chcieli nieprzyjaciele ich podeptać, i zetrzeć ich krainę, i targnąć się ręką na ich święte miejsca.

32. Tedy Simon zastawił się, i walczył za naród swój, i nałożył wiele pieniędzy, a uzbroił męże mocne narodu swego, i dał im pieniądze.

33. I mocno opatrzył miasta Żydowskiej ziemie, i Bethsurę, która była na granicach Żydowskiej ziemie, gdzie przed tem bywały zbroje ⑦ nieprzyjacielskie, i osadził tam straż męże Żydy.

34. I Joppen, która była nad morzem, opatrzył, i Gazarę ⑧, która jest na granicach Azothu, w której przed tem nieprzyjaciele mieszkali, i osadził tam Żydy, i cokolwiek służyło ku poprawie ich postawił w nich.

35. I widział lud sprawy Simonowe, i sławę, którą myślił uczynić narodowi swemu, i postanowili go za hetmana swego, i za książę kapłańskie: dla tego, że to on był wszystko uczynił, i sprawiedliwość, i wiarę, którą zachował narodowi swemu, i starał się wszelkim sposobem lud swój wywyższyć.

36. I za jego czasów powiodło się w ręku jego, iż pogani wyrzuceni są z ziemie ich, i którzy byli w mieście Dawidowem w Jeruzalem na zamku, z którego wychodzili, i wszystko co około świątynie jest splugawili, a zadawali wielką ranę czystości ⑨:

37. I osadził na nim męże Żydy ku obronie ziemie i miasta, i mury Jerozolimskie wywyższył.

38. I król Demetrius potwierdził mu nawyższe kapłaństwo.

39. Dla tego uczynił go przyjacielem swoim, i wsławił go chwałą wielką.

40. Bo słyszał, iż Rzymianie nazywali Żydy przyjacioły, i towarzyszmi, i braty, a iż Simonowe posły uczciwie przyjęli.

---

① Aby przechowywały narzędzia wojenne; aby dostarczały oręż i żywność na wypadek wojny.
② Czuwał nad spełnianiem zakonu.

---

① Który w części odpowiada naszemu Sierpniowi.
② Licząc od ery greckiej. Patrz rozd. 1, 21. Nota.
③ Greck.: Saramel — prawdopodobnie to samo, co Jeruzalem.
④ W greckich niektórych kodeksach jest: d o s z ł o d o n a s z e j w i a d o m o ś c i.
⑤ Kościół i święte obrządy.
⑥ T. j. umarł.
⑦ Załogi.
⑧ Gazę — gdyż dodano: g r a n i c a c h A z o t h u.
⑨ Świętości miejsca.

41. A iż Żydowie i kapłani ich zezwolili, żeby on był ich książęciem, i nawyższym kapłanem na wieki, ażby nastał wierny prorok①:

42. Ażeby był książęciem nad nimi, i żeby miał na pieczy rzeczy święte②, a żeby stanowił przełożone nad sprawami③ ich, i nad ziemią, i nad zbrojami, i nad zamkami:

43. I staranie miał o rzeczach świętych, i żeby go wszyscy słuchali. Ażeby imieniem jego były pisane wszystkie zapisy w ziemi: i aby się obłóczył w szarłat i we złoto:

44. I aby żadnemu z ludu i z kapłanów nie godziło się żadnej z tej rzeczy gwałcić, ani się sprzeciwić temu co on mówi, ani czynić sejmu w ziemi bez niego: ani się obłóczyć w szarłat, ani nosić knafel złoty.

45. A ktoby wykroczył z tego, abo którą z tych rzeczy zgwałcił, winien będzie.

46. I podobało się wszemu ludowi przełożyć Simona, i uczynić według tych słów.

47. I podjął się Simon, i podobało mu się, aby nawyższe kapłaństwo odprawował, i był hetmanem a książęciem narodu Żydowskiego, i kapłanów, i miał przełożeństwo nad wszystkimi.

48. I rzekli, aby pismo to, było napisano na tablicach miedzianych, i położono na ganku okrągłym miejsca świętego, na miejscu okazałem.

49. A kopia tych rzeczy, aby była włożona do skarbu, żeby miał Simon i synowie jego.

ROZDZIAŁ XV.

Antiochus Demetriusów syn dobywa sobie królestwa ojcowskiego, z Tryphonem walczy, zmowę którą z Symonem uczynił też nie chce trzymać. Rzymianie listy Żydy wszem królom zalecają, Cendebeus od Antiochusa króla poczyna z Żydy walczyć.

1. I posłał król Antioch syn Demetriuszów④ listy z wysep⑤ morskich do Simona kapłana, i książęcia narodu Żydowskiego, i do wszego narodu, i były w ten sposób napisane:

2. KRÓL Antioch Simonowi wielkiemu kapłanowi i narodowi Żydowskiemu zdrowia.

3. Ponieważ ludzie zaraźliwi⑥ posiedli królestwo ojców moich, chcę królestwo oswobodzić, a przywrócić je jako było przed tem, i wybrałem mnóstwo wojska, i sprawiłem okręty wojenne.

① Aż do przyjścia Chrystusa, lub innego jakiego proroka, któregoby Bóg przysłał, aby rządził Żydami.
② T j. Kościół i obrzędy religijne.
③ Do utrzymania murów i ozdób kościelnych.
④ Demetriusza Sotera, zabitego przez Aleksandra.
⑤ Z wyspy Rodos.
⑥ Występni — Tryfon i jego stronnicy.

4. A chcę wjachać w ziemię①, abych się pomścił nad temi, którzy naszę krainę pokazili, i którzy wiele miast w królestwie mojem spustoszyli.

5. Przetoż teraz potwierdzam ci wszystkie podatki, któreć wszyscy przedemną królowie odpuścili, i którekolwiek inne upominki② odpuścili tobie.

6. I dopuszczam ci, abyś dał bić własną monetę w ziemi twojej.

7. A Jeruzalem, żeby było święte i wolne: i wszystka broń wojenna, która sprawiona jest, i zamki, któreś pobudował, które trzymasz, niech zostaną przy tobie.

8. I wszystek dług królewski, i co ma być królowi③, odtąd i na wszystek czas odpuszczają tobie.

9. A gdy otrzymamy królestwo nasze, wsławiemy cię, i naród twój, i kościół sławą wielką, tak, iż się okaże sława wasza po wszej ziemi.

10. Roku setnego siedmdziesiątego czwartego wyjachał Antioch do ziemie ojców swoich, i zeszły się do niego wszystkie wojska, tak, iż ich mało zostało z Tryphonem.

11. I gonił go król Antioch, a przyszedł do Dory uciekając po morzu.

12. Bo widział, że się nań złe zebrało, i wojsko go opuściło.

13. I przyciągnął Antioch do Dory we stu i dwudziestu tysięcy mężów walecznych, a ośmi tysięcy jezdnych:

14. I obtoczył miasto, i okręty od morza przybyły, i trapili miasto ziemią i morzem, i nie dopuszczali żadnemu wniść abo wyniść.

15. I przyjachał Numenius i którzy z nim byli z miasta Rzymu, mając listy do królów i do ziem napisane, w których się to zamykało:

16. LUCIUS Rzymski Consul, Ptolemeusowi④ królowi zdrowia.

17. Posłowie Żydowscy przyjaciele naszy przyjechali do nas, ponawiając dawną przyjaźń i towarzystwo, posłani od Symona książęcia kapłanów, i od ludu Żydowskiego.

18. A przynieśli i tarcz złotą ważącą tysiąc grzywien.

19. A tak zdało się nam pisać do królów, i do ziemie, aby im krzywdy nie czynili, ani walczyli na nie, i na miasta ich, i na ziemie ich, i aby nie dali ratunku wojującym przeciwko nim.

20. I zdało się nam wziąć tarcz od nich.

21. Jeśli tedy, którzy źli⑤ ludzie uciekli z ich ziemie do was, wydajcie je Simonowi książęciu kapłańskiemu, aby je skarał według zakonu swego.

① Wejść do Syryi
② Jako to: korona, złoto i t. d. Porówn. Wyż. roz. 10, 29.
③ Greck.: królewszczyzna.
④ Zwanemu Fiskonem lub Ewergetem, który nastąpił po bracie swoim Pt. Filometorze.
⑤ Nieprzyjaciele dobra publicznego.

22. Toż też było napisano do Demetriusa ① króla, i Attala②, i Ariatraha③, i Arsaka④.

23. I do wszystkich ziem: do Lampsaka⑤, i do Spartiatów, i do Delu, i do Mindu, i do Sycionu, i do Karjej, i do Samu, i do Pamphiljej, i do Licjej, i do Alikarnasu, i do Kou, i do Siden, i do Aradon, i do Rhodu, i do Phaselidy, i do Gorthynej, i do Gnidu, i do Cypru, i do Cyreny.

24. A kopią ich posłali Symonowi książęciu kapłańskiemu, i ludowi Żydowskiemu.

25. A Antioch król przyciągnął z wojskiem do Dory powtóre, ustawicznie na nie szturmując, a czyniąc machiny, i zamknął Tryphona, żeby nie wyszedł.

26. I posłał Simon dwa tysiąca mężów wybornych do niego na pomoc, i srebra i złota, i wiele naczynia.

27. I nie chciał ich przyjąć, ale wszystko połamał co z nim przed tym postanowił, i odłączył się od niego.

28. I posłał do niego Athenobiusa jednego z przyjaciół swych, aby z nim mówił rzekąc: Wy dzierżycie Joppen, i Gazarę, i zamek, który jest w Jeruzalem, miasta królestwa mego:

29. Spustoszyliście ich granice, i uczyniliście wielką szkodę w ziemi, i opanowaliście wiele miejsc w królestwie mojem.

30. Teraz tedy wróćcie miasta, któreście posiedli, i podatki miejsc, któreście opanowali za granicami Żydowskiej ziemie:

31. A jeśli nie, dajcie za nie pięćset talentów srebra, a za wyniszczenie któreście uczynili, i za podatki miast, drugie pięćset talentów: A jeśli nie, przyjedziemy, i zwojujemy was.

32. I przyjechał Athenobius przyjaciel królewski do Jeruzalem, i obaczył zacność Simonowę, i świetność w złocie i w srebrze, i dostatek wielki, i zdumiał się, i odniósł mu słowa królewskie.

33. I odpowiedział mu Simon rzekąc: Aniśmy posiedli cudzej ziemie, ani trzymamy cudzego: ale dziedzictwo ojców naszych, które nieprzyjaciele naszy przez niektóry czas niesprawiedliwie trzymali.

34. A my mając czas, wyswobodzamy dziedzictwo ojców naszych.

35. Bo o Joppen i Gazarę co się uskarżasz, oni wielką szkodę⑥ czynili w ludu i w ziemi naszej: od tych dajemy sto talentów. I nie odpowiedział mu Athenobius słowa.

36. A wróciwszy się z gniewem do króla odniósł mu te słowa, i zacność Simonowę, i wszystko co widział: i rozgniewał się król gniewem wielkim.

37. A Tryphon uciekł w okręcie do Orthozyady①.

38. A król przełożył Cendebego hetmana Pomorskiego, i wojsko pieszych i jezdnych dał mu.

39. I rozkazał mu ruszyć się z wojskiem przeciw Żydowskiej ziemi, i rozkazał mu zbudować Gedor②, i zawalić bramy miejskie, i zwojować lud. A król gonił Tryphona.

40. I przyciągnął Cendebej do Jamnjej, i począł lud gabać③ i deptać Żydowską ziemię, i brać lud w pojmanie, i zabijać a budować Gedorę.

41. I osadził tam jezdne i wojsko, aby wycieczki czyniąc przejeżdżali drogę ziemie④ Żydowskiej, jako mu król postanowił.

---

① Który był wzięty do niewoli przez Arsaka, lecz Rzymianie o tem nie wiedzieli.
② Króla Pergamu.
③ Króla Kappadocyi.
④ Króla Partów.
⑤ Wylicza się 19 miast lub wysep, do których Rzymianie wysłali listy w interesie Żydów, aby im w podróżach i w innych zdarzeniach przykrości nie czyniono.
⑥ Porówn. I. Machab. r. 12.

ROZDZIAŁ XVI.

Dwa synowie Simonowi porazili Cendebeusa, Ptolomeus zięć Simonów chcąc panować, prosiwszy Simona z syny jego na gody, zamordował je, aby tym snadniej powiaty Żydowskie opanował, na jego miejsce Jana syna też jego postanowiono.

1. I ruszył się Jan z Gazary⑤, i oznajmił Simonowi ojcu swemu co Cendebej ludowi ich poczynił.

2. A Simon wezwał dwu starszych synów, Judy i Jana, i rzekł im: Ja i bracia moi, i dom ojca mego wojowaliśmy nieprzyjaciele Izraela od młodości aż do dnia tego: i powodziło się przez ręce nasze, żeśmy wybawili Izraela kilka kroć.

3. A teraz zstarzałem się: ale bądźcie na miejscu mojem, i brata mego⑥: a wyjechawszy walczcie za naród nasz: a niech z wami będzie pomoc z nieba.

4. I obrał⑦ z krainy dwadzieścia tysięcy mężów walecznych i jezdne, i ciągnęli przeciw Cendebejowi, i nocowali w Modyn.

5. I wstali rano, i ruszyli się w pole: a oto wojsko wielkie przeciwko im pieszych i jezdnych, a między nimi była rzeka.

6. I położył się obozem przeciwko im sam, i lud jego. I widział, że się lud bał przeprawić przez rzekę, i pierwszy się przeprawił: i ujrzeli go mężowie, i przeprawili⑧ się za nim.

7. I rozdzielił lud, i jezdne między pieszymi, a jazda nieprzyjacielska była bardzo wielka.

8. I zatrąbili w trąby święte⑨, i podał tył Cendebej i wojsko jego, i poległo z nich wiele rannych, a ostatek na zamek⑩ uciekli.

---

① Miasto w Fenicyi.
② Żeby ztamtąd mógł bezkarnie dręczyć Żydów. Porówn. I. Par. 4, 39.
③ Dręczyć, prześladować.
④ Wkraczali do Judei i pustoszyli ją.
⑤ Gary. Wyż. 13, 54.
⑥ Jonathę.
⑦ Jan, obrany przez ojca na wodza.
⑧ Jan wódz wojska. 9.
⑨ Porówn. N. 10,
⑩ Gedor.

9. Na ten czas ranion jest Judas brat Janów, a Jan gonił je aż przyszedł do Cedrona ①, który zbudował ②:

10. A uciekli aż do wież ③, które były w polach Azothu, i popalił je ogniem: i poległo z nich dwa tysiąca mężów: i wrócił się do Żydowskiej ziemie w pokoju.

11. A Ptolemeus syn Abobi, który przełożony był książęciem na polu Jerycho, i miał wiele srebra i złota.

12. Bo był zięciem nawyższego kapłana.

13. I wyniosło się serce jego, i chciał opanować ziemię, i myślił zdradę na Simona i na syny jego, aby je zgładził.

14. A Simon objeżdżając miasta, które były w krainie Żydowskiej, i starając się o nie, wstąpił do Jerycho sam i Mathathias syn jego, i Judas, roku setnego siedmdziesiątego siódmego miesiąca jedenastego ④, ten jest miesiąc Sabbat.

15. I przyjął je syn Abobi do zameczku, który zwano Doch zdradliwie, który zbudował: i sprawił im wielką ucztę, i zataił tam męże.

16. A gdy podpili sobie Simon i synowie jego, powstał Ptolemeus z swemi, i wzięli bronie swe, i weszli na ucztę, i zabili go, i dwu synów jego, i niektóre sługi jego.

① To samo co Gedor.
② Cendebeus.
③ Warownie Gedor.
④ Miesiąca Stycznia według naszej rachuby.

17. I uczynił zdradę wielką ① w Izraelu, a oddał złem za dobre ②.

18. I napisał to Ptolemeus, i posłał do króla, aby mu posłał wojsko na pomoc, i żeby mu podał ziemię i miasta ich ③, i podatki.

19. A drugie wyprawił do Gazary ④ zabić Jana, i do tysiączników ⑤ napisał listy, aby do niego przyjechali, i aby im dał srebro i złoto i upominki.

20. A drugich posłał, aby osiedli Jeruzalem, i górę kościelną.

21. Ale niektóry uprzedziwszy, oznajmił Janowi w Gazarze, iż zginął ociec jego, i bracia jego, a iż posłał ciebie też zabić.

22. A gdy usłyszał, zlękł się barzo, i pojmał męże, którzy byli przyszli zgubić go, i zabił je, bo się dowiedział, że go chcieli zabić.

23. A ostatek mów Jana i walk jego, i wielkiego mężtwa, którym mężnie poczynał, i budowania murów, które wystawił, i dziejów jego:

34. Oto jest napisany w księgach dni kapłańswa jego, od tego czasu, jako został książęciem kapłańskim po ojcu swoim.

① Najzgubniejszą dla Izraelitów.
② Gdyż był zaszczycony powinowactwem z najwyższym kapłanem i książęciem Symonem.
③ T. j. Żydów.
④ Gazy.
⑤ Żydowskiego wojska.



174. CHRYSTUS ZNIEWAŻONY. Ś. Mat. 27, 30.

KSIĘGI WTÓRE MACHABEJSKIE.

ROZDZIAŁ I.

Żydowie ci, co mieszkali w Jeruzalem, piszą do Żydów, którzy mieszkali w Egipcie, przypominając o śmierci Antiochusowej, która nań przyszła w Persyi, dziękując Panu Bogu, a upominając, żeby święcili dzień poświęcania kościoła, dzień spuszczonego ognia z nieba na modlitwę Nehemiaszowę, o czem Historya pisze.

1. Braciej, którzy są w Egiptcie Żydom zdrowia życzą bracia, którzy są w Jeruzalem Żydzi, i którzy w krainie Żydowskiej ziemie, i pokoju dobrego.

2. Niech wam Bóg dobrze czyni, a niech pomni na przymierze swe, które mówił do Abrahama, i Izaaka, i Jakóba, sług swoich wiernych.

3. A niech wam wszystkich da serce, abyście go chwalili, a wolę jego czynili sercem wielkiem, i umysłem chętliwym.

4. Niech otworzy serca wasze w zakonie (1) swym i przykazaniu swem, a niech uczyni pokój.

5 Niech wysłucha modlitwy wasze, a niech was w łaskę przyjmie, ani was niech nie opuszcza czasu złego.

6. A teraz tu jesteśmy modląc się za wami.

7. Za królowania Demetriusa (2) roku setnego sześćdziesiątego i dziewiątego, my Żydowie pisaliśmy do was w utrapieniu, i gwałcie, który przypadł na nas po te lata, jakoż odstąpił Jason do ziemie świętej i od królestwa.

8. Bramę (3) spalili, i krew niewinną wylali: i modliliśmy się do Pana, a wysłuchani jesteśmy, i ofiarowaliśmy ofiarę, i czystą mąkę (4), i zapaliliśmy lampy (5), i wyłożyliśmy chleby (6).

9. A teraz obchodźcie dni uroczyste Kuczek (7) miesiąca Kasleu.

10. Roku setnego ośmdziesiątego ósmego, lud który jest w Jeruzalem, i w Żydowskiej ziemi, i Senat, i Judas Aristobulowi Ptolemeusa króla mistrzowi (8), który poszedł z narodu pomazanych kapłanów, i tym, którzy są w Egiptcie Żydom, zbawienia i zdrowia.

11. Z wielkich niebezpieczeństw od Boga wybawieni, wielce mu dziękujemy, jako ci, którzyśmy przeciw takiemu królowi (9) walczyli.

12. Abowiem on uczynił, że się wysypali z Persjej (1) ci, którzy walczyli przeciwko nam, i miastu swemu.

13. Bo gdy w Persjej był sam hetmanem, i z nim wojsko niezliczone, poległ we zborze Nanejej, radą ministrów Nanejej (2) oszukany.

14. Abowiem Antioch, chcąc z nią mieszkać, przyjechał na miejsce i przyjaciele jego, i aby wziął wiele pieniędzy w posagu.

15. Które, gdy ministrowie Nanejej położyli, a on z kilkiem osób wszedł do zboru, zamknęli zbór,

16. Gdy wszedł Antioch: i otworzywszy weszcie skryte zboru: ciskając kamieńmi zabili hetmana, i te, którzy z nim byli: i rozsiekali je na sztuki, i poucinawszy głowy precz wyrzucili.

17. Za wszystko błogosławiony Bóg, który bezbożniki wydał (3).

18. A przetoż mając uczynić dwudziestego i piątego dnia miesiąca Kasleu, oczyścienie kościoła, zdało się nam za rzecz potrzebną oznajmić wam: abyście też i wy obchodzili dzień Kuczek (4), i dzień ognia (5), który dany jest kiedy Neemiasz zbudowawszy kościół, i ołtarz, ofiarował ofiary.

19. Bo gdy ojcowie naszy byli wiedzieni do Persjej, kapłani, którzy na ten czas bogochwalcy byli, wziąwszy ogień z ołtarza, skryli potajemnie w dolinie, gdzie była studnia głęboka a sucha, i w niej ji obwarowali tak, iż wszystkim nie wiadome było miejsce.

20. Lecz gdy wyszło wiele lat, a podobało się Bogu, aby był posłan Neemiasz od króla Perskiego: wnuki kapłanów onych, którzy byli skryli, posłał, aby szukali ognia, a jako nam powiadali, nie naleźli ognia, ale wodę gęstą.

21. I rozkazał im czerpać i przynieść do siebie, a ofiary, które nałożone były, rozkazał kapłan Neemiasz pokropić tą wodą, i drwa co było nałożono.

22. Co gdy uczyniono, a czas przyszedł, którego się słońce rozświeciło, które pierwej było za obłoki, zapalił się ogień wielki, tak, iż się wszyscy zdziwili.

23. A modlitwę czynili wszyscy kapłani, gdy się ofiara odprawowała, gdy Jonathas zaczynał, a drudzy odpowiadali.

24. A modlitwa Neemiaszowa na ten kształt była, Panie Boże wszystkich stworzycielu, straszliwy i mocny, sprawiedliwy i miłosierny, który jesteś sam dobry król,

25. Sam szczodrobliwy, sam sprawiedliwy, i wszechmocny, i wieczny: który wybawiasz Izraela ze wszego złego: któryś uczynił ojce wybrane, i poświęciłeś je.

---

(1) Abyście zakon zrozumieli.
(2) Patrz Wyż. I. Machab. r. 11.
(3) Miasta Jerozolimy, kościoła i innych miast z przyczyny bezbożnego Jazona.
(4) Patrz Exod. 29, 40.
(5) Na świeczniku kościelnym.
(6) Na stole pokładnym.
(7) Uroczystość poświęcenia kościoła. I. Machab. 4, 52. II. 10, 5. 6. Inne święto kuczek przypadało w miesiącu Tisri. Kasleu odpowiada naszemu Listopadowi.
(8) Zdaje się, że Arystobul został mianowany mistrzem królewskim; albo dlatego, że napisał księgę wspomnioną i ofiarował ją królowi; albo wreszcie dla tego, że królowi— tłómaczył zakon Mojżesza i inne księgi Pisma Ś.—Mowa tu o Ptolomeuszu Filometorze, który wtedy już nie żył, lecz Arystobul zatrzymał nadany sobie przez niego tytuł.
(9) Antiochowi Sydetowi, synowi Demetrjusza Sotera.

---

(1) Przez Persyę rozumieć tu należy Syryę, ziemię Partów, Medją i Chaldeę. — Podobnie niżej wiersz 19.
(2) Antjoch został zabity za radą kapłanów Nanei.
(3) Na śmierć, klęski różnego rodzaju.
(4) Greck. jako dzień kuczek.
(5) O którym jest mowa w wierszach następnych.

26. Przyjmiż ofiarę za wszystek lud twój Izraelski, a zachowaj cząstkę① twą, i poświęć.

27. Zgromadź rozproszenie nasze, wybaw tych, którzy są w niewoli u pogan, a wejrzy na wzgardzone i obrzydzone, aby poznali pogani, żeś ty jest Bóg nasz.

28. Utrap te, którzy nas uciskają, i którzy nam w hardości krzywdę czynią.

29. Postanów lud twój na miejscu świętem twojem, jako Mojżesz powiedział.

30. A kapłani śpiewali hymny, aż się ofiara dokonała.

31. A gdy się ofiara dokonała, kazał Neemiasz ostatkiem wody polać większe kamienie.

32. Co gdy uczyniono, zapalił się z nich płomień, ale od jasności, która się łskniała od ołtarza② zgasnął.

33. A gdy się rzecz rozsławiła, opowiedziano królowi Perskiemu, że na miejscu, na którem kapłani w niewolą zagnani skryli byli ogień, wodę znaleziono, którą Neemiasz z temi co z nim byli, oczyścili, ofiary.

34. A uważając król, i rzeczy się pilnie dowiedziawszy, zbudował mu kościół③, aby pochwalił co się było stało.

35. A gdy pozwolił, darował kapłanom wiele dobra, i rozmaite dary, i biorąc swą ręką dawał im.

36. A Neemiasz to miejsce nazwał Nephtar, co się wykłada oczyścienie. A wiele ich co je zowią Nephi.

ROZDZIAŁ II.

Powiada tu jako Jeremiasz prorok w onej górze, z której Mojżesz widział obiecaną ziemię, przybytek Boży, i Archę, i Ołtarz schował, o uczynkach Judowych nieco, i o jego braciej, o którym pięcioro ksiąg Jazonowych, w tę jednę skrócono.

1. A najduje się to w piśmiech Jeremiasza④ proroka, że rozkazał wziąć ogień tym, którzy się przeprowadzali⑤, jako jest oznajmiono⑥, i jako rozkazał przeprowadzonym.

2. I dał im zakon, aby nie zapominali przykazania Pańskiego, a iżby nie wykroczyli umysłem widząc bałwany złote, i srebrne, i ochędoztwa ich.

3. I inne takowe rzeczy mówiąc, napominał, aby zakonu nie spuszczali z umysłu swego.

4. A było w onem piśmie, jako przybytek i skrzynię⑦ rozkazał prorok za wyrokiem do niego uczynionym, za sobą nieść, aż wyszedł na górę⑧, na którą wstąpił Mojżesz i widział dziedzictwo⑨ Boże.

5. I wszedszy tam Jeremiasz nalazł miejsce jaskiniej: i przybytek, i skrzynię, i ołtarz kadzenia wniósł tam, i zawalił drzwi.

6. I przystąpili niektórzy pospołu, którzy szli za nim, aby sobie miejsce naznaczyli: i znaleźć nie mogli.

7. A skoro się dowiedział Jeremiasz, winując je, rzekł: iż miejsce nie będzie wiadome, aż zbierze Bóg zgromadzenie ludu, a zmiłuje⑩ się.

8. A na ten czas Pan te rzeczy ukaże, i okaże się majestat Pański, i obłok będzie, jako się i Mojżeszowi pokazał, i jako gdy Salomon prosił, aby miejsce wielkiemu Bogu było poświęcone, pokazował te rzeczy.

9. Bo się wielmożnie z mądrością obchodził, a jako mądrość mający, ofiarował ofiarę poświęcenia, i dokonania kościoła.

10. Jako i Mojżesz modlił się do Pana, a ogień zstąpił z nieba, i całopalenie strawił, tak i Salomon modlił się, i ztąpił ogień z nieba, i strawił całopalenia.

11. I powiedział① Mojżesz, dla tego, że nie było zjedziono co było za grzech, spalone jest.

12. Także i Salomon przez ośm dni obchodził poświęcanie.

13. Wpisano też rzeczy w księgi w pisma Neemiasza: i jako sprawiwszy Bibliotekę, zniósł do niej z krain księgi, i proroków, i Dawida, i listy królewskie, i o podarkach.

14. Także i Judas②, te rzeczy, które były poginęły dla wojny która na nas była przypadła, zebrał wszystkie, i są u nas.

15. Jeśli tedy tych rzeczy potrzebujecie, poślicie te, którzyby je wam odnieśli.

16. A tak mając czynić oczyścienie, pisaliśmy do was: przetoż dobrze uczynicie, jeśli te dni obchodzić będziecie.

17. A Bóg, który wybawił lud swój, i przywrócił wszystkim dziedzictwo, i królestwo, i kapłaństwo, i świątynią,

18. Jako obiecał w zakonie, mamy nadzieję, że się rychło nad nami zmiłuje, i zgromadzi z podniebia③ na miejsce święte.

19. Bo nas wyrwał z wielkich niebezpieczeństw, i miejsce oczyścił.

20. A o Judzie Machabeuszu, i o braciej jego, i o kościoła wielkiego oczyścieniu, i ołtarza poświęceniu.

21. Ale i o walkach, które się tkną Antiocha zacnego, i syna jego Eupatora,

22. I o zjawieniach④, które się z nieba stały, do tych, którzy się za Żydy mocno zastawowali, tak iż wszystkę ziemię wyswobodzili, choć ich mało było: i wojska Pogańskie wypędzili.

23. I nasławniejszego po wszem świecie kościoła zaś dostali, i miasto wybawili, i prawa, które były zginęły naprawione były, bo sie im Pan miłościwym stał, ze wszystką łaskawością.

24. A ktemu co Jason Cyrenejczyk pięciorgiem ksiąg zamknął, myśmy się starali w jedne księgi skrócić.

25. Bo uważając wielkość ksiąg, i trudność tym, którzy się chcą obierać⑤ w historyach, dla wielkości rzeczy,

26. Staraliśmy się, aby ci, którzy chcą czytać, mieli na umyśle uciechę, a uczący się żeby je łatwiej w pamięć wbić mogli: a wszystkim czytającym przyniósł się pożytek.

27. A my jednak, którzyśmy się te księgi skrócić podjęli, nie lekką pracę, ale owszem zabawę pełną nie do spania i potu nasięśmy przyjęli.

28. Jako ci, którzy ucztę sprawują, a starają się, aby innych woli dosyć uczynili: gwoli mnogim z chęcią pracę podejmujemy.

---

① Dziedzictwo — lud Izraelski.
② T. j. od ognia zapalonego już na ołtarzu.
③ W greck.: gdy ogrodził król, uczynił świętem; t. j. chciał, żeby to miejsce, gdzie został ukryty ogień, który potem zamienił się w gęstą wodę, było świętem, i dla tego ogrodził je.
④ Księga ta zaginęła.
⑤ Którzy byli zaprowadzeni do niewoli Babilońskiej.
⑥ Patrz II. Mach. rozd. 1, 19.
⑦ Że arki i przybytku nie zabrali żołnierze grabiący Jerozolimę, pokazuje się z Jerem. rozd. 52.
⑧ Nebo — w pasmie gór Abarim, z tamtej strony Jordanu.
⑨ Ziemię obiecaną.
⑩ Arkę i przybytek znaleziono wtedy, gdy spostrzeżono wodę gęstą, o której czytamy wyż w rozd. 1, 20. Nie można wykazać innych okoliczności, w którychby spełniło się to proroctwo Jeremiasza.

① Skarżył się.
② Judas Essen. Porówn. roz. 1, 10.
③ Także innych, którzy jeszcze są rozproszeni.
④ Łaskach.
⑤ T. j. czytać, zrozumieć.

29. Prawdę o każdej rzeczy składaczom zostawując [1], a sami wedle danego sposobu krótkości folgując.

30. Bo jako temu, który nowy dom buduje, o wszystkiem się budowaniu potrzeba pilnie starać: a temu zasię kto chce pomalować, wynajdować potrzeba, co do ochędoztwa należy: tak rozumieć potrzeba i o nas:

31. Abowiem wyrozumienie zebrać, i mowę stosować, i dworniej każdą część osobno rozbierać, składaczowi historyi należy:

32. Ale dzierżeć się krótkości mowy, i strzedz się wyprawowania [2] rzeczy skracającemu ma być dozwolono.

33. Ztąd tedy historyą zaczniemy: z przemowy ile się rzekło, niech dosyć będzie: Bo głupstwo jest przed historyą rozciągać się, a w samej się historiej ściągać.

ROZDZIAŁ III.

Simon przełożony w kościele Bożym wypowiedział przed Appolloniuszem o skarbiech kościelnych, które aby zabrał Heliodorus posłan jest od króla, ale go Bóg skarał na prośbę Żydowską, i zaś na prośbę Oniasza Biskupa był wybawion, a on podziękowawszy Bogu i Oniaszowi, opowiada i królowi, i innym wielkie rzeczy, które z nim Pan raczył uczynić.

1. A tak, gdy w mieście świętem ze wszelkim pokojem mieszkano, i praw jeszcze barzo dobrze przestrzegano, dla pobożności Oniasza [3] Arcykapłana, i dla serc nienawidzących złego [4],

2. Bywało, że i sami królowie i książęta miejsce [5] wielkiej uczciwości godne być rozumieli, i kościół barzo wielkimi upominki ozdabiali:

3. Tak, iż Selewkus [6] król Azyi z dochodów swych dawał wszystek nakład, który należał ku posłudze ofiar.

4. A Simon z pokolenia Benjamin, przełożonym [7] kościelnym będąc postanowiony, usiłował, choć mu się książę kapłańskie zastawowało, aby co złego w mieście broił.

5. Ale gdy nie mógł przewieść nad Oniaszem, przyszedł do Apolloniusa syna Tharseasza, który na ten czas był Starostą Celesyrjej i Phenicjej:

6. I oznajmił mu, że skarb w Jeruzalem pełen jest niezliczonych pieniędzy: i pospolity [8] skarb niezmierny, który nie należy do ofiar, a iż można rzec, że wszystko wpadnie w ręce królewskie.

7. A gdy Apolloniusz dał sprawę królowi o pieniądzach, o których było powiedziano: on przyzwawszy Heliodora, który był nad sprawami jego, wyprawił go z mandaty, aby przeniósł przerzeczone pieniądze.

8. I natychmiast Heliodorus puścił się w drogę, wrzkomo jakoby objeżdżać miał miasta w Celesyrjej i w Phenicjej, ale poprawdzie, aby woli królewskiej dosyć uczynił.

9. Lecz gdy przyjachał do Jeruzalem, a był wdzięcznie przyjęt w mieście od nawyższego kapłana, powiedział jako

---

[1] W greckim: trud pilnego poznania i zbadania każdej rzeczy dozwalając i zostawując samemu autorowi. — Ma to oznaczać, że on księgi Jazona podał wprawdzie w skróceniu, chce jednak, żeby odpowiedzialność za treść samą ciążyła na autorze.
[2] Starannego, wyszukanego wysłowienia.
[3] Był on arcykapłanem bezpośrednio przed Matatjaszem, ojcem Judy Machabejczyka.
[4] W greck.: nienawiść złego i złych, — i odnosi się tylko do Oniasza.
[5] Święte i kościół.
[6] Syn Antjocha W. brat Antjocha Epifana; panował zaraz po śmierci swojego ojca.
[7] Dodaj: świeckim, gdyż nie będąc z pokolenia Lewi nie był lewitą ani kapłanem.
[8] Zebrany z cła, podatków i t. p.

dano znać o pieniądzach, i dla której rzeczy przyjachał: a pytał, się jeśliby to prawdziwie tak było.

10. Tedy nawyższy kapłan okazał, iż to na schowanie [1] dano, i na pożywienie wdów i sierot,

11. A iż też są niektóre Hirkana [2] Tobiasza [3], człowieka barzo zacnego, między temi, o ktorych niezbożny Simon powiadał: a iż wszystkiego jest czterysta talentów srebra, a dwieście złota.

12. Ażeby mieli być oszukani [4] ci, którzy się zwierzyli miejscu i kościołowi, który po wszystkim świecie jest w uczciwości, dla uczciwości i świątości jego, żadnym obyczajem być nie może.

13. Ale on według tego jako miał od króla rozkazanie, mówił: że koniecznie to królowi ma być odniesiono.

14. A dnia postanowionego wchodził Heliodorus, aby te rzeczy rozrządził: A po wszystkiem mieście był strach nie mały.

15. A kapłani w szatach kapłańskich przed ołtarzem [5] padali, i wzywali z nieba tego, który postanowił zakon o rzeczach zwierzonych, aby je tym, którzy je złożyli wcale zachował.

16. Więc zaś kto jedno wejrzał na twarz nawyższego kapłana, serce mu się krajało: bo oblicze i barwa zmieniona pokazowała boleść wnętrzną serca.

17. Abowiem ogarnął był męża niejaki smętek i strach na ciele, z którego jaśnie się wszystkim boleść serca jego pokazowała.

18. Drudzy też hurmem z domu zbiegali się pospolitą modlitwą modląc się dla tego, iż miejsce miało przyść na wzgardę.

19. A niewiasty przepasawszy piersi swe włosienicami po ulicach się schodziły. Ale i panny, które w zamknieniu [6] były, wybiegały do Oniasza [7], a drugie na mury, a niektóre z okien wyglądały:

20. A wszystkie wznosząc ręce w niebo, modlitwę czyniły.

21. Bo było mizerne pomieszanego ludu, i nawyższego kapłana, w wielkiej tęsknicy będącego oczekawanie [8].

22. A cić [9] wzywali Boga wszechmocnego, aby rzeczy im zwierzone, tym którzy byli zwierzyli, we wszelkiej całości były zachowane:

23. Lecz Heliodorus co był umyślił odprawował na temże miejscu, sam z służebnemi w skarbie obecny.

24. Ale duch wszechmocnego Boga pokazał jawny a wielki cud, tak iż wszyscy, którzy go słuchać śmieli, upądając od Bożej mocy, pomgleli i polękli się.

25. Abowiem ukazał się im niejaki koń, mając na sobie jeźdźca strasznego, kosztownie ubrany: a ten z pędem uderzył Heliodora przednimi nogami, a on, który na nim siedział, zdał się jakoby miał zbroję złotą.

26. Ukazali się też inni dwa młodziency [10], siłą kraśni, osobni chwałą, szatą świetni, którzy go odstąpili i z obu stron siekli go biczami bez przestanku, i wiele mu plag zadając.

---

[1] Pieniądze te były przeznaczone na potrzeby biednych wdów i sierot lub też w depozyt złożone.
[2] Który je złożył dla bezpieczeństwa w świątyni.
[3] Wnuka Tobiasza.
[4] Zawiedzeni, w zauufaniu, gdyby pieniądze były komu innemu wydane.
[5] Całopalenia.
[6] W pewnem zabudowaniu należącem do obrębu kościoła; gdzie też przebywały pobożne wdowy.
[7] Który był w kościele.
[8] Uważającego na czem się to skończy — do czego posunie się Heliodor, albo lud podburzony przeciw Heliodorowi.
[9] Żydzi.
[10] Aniołowie.

27. A Heliodorus wnet upadł na ziemię, a jego wielką ciemnością ogarnionego pochwycili, i na stołek, na którym noszą, włożywszy wynieśli.
28. A tego, który z wielą lokajów i pachołków przyszedł był do skarbu przerzeczonego, niesiono, a żaden mu pomocy nie dawał, poznawszy jawną moc Bożą:
29. A on przez Bożą moc leżał niemy, i wszelaką nadzieję i zdrowie utraciwszy.
30. A ci zasię błogosławili Pana, że uwielmożył miejsce swoje: i kościół, który mało przed tem strachu i trwogi był pełen, za okazaniem Pana wszechmocnego, weselem i radością był napełniony.
31. Na ten czas niektórzy z przyjaciół Heliodora prosili zaraz Oniasza, aby wzywał nawyższego, żeby darował żywot temu, który już prawie konał.
32. A nawyższy kapłan, uważając, by snać król niedomniemawał się, że złości jakiej użyli, nad Heliodorem, ofiarował za zdrowie męża ofiarę zbawienną (1).
33. A gdy czynił modlitwę nawyższy kapłan, ciż młodzieńcy w też szaty ubrani, stanąwszy nad Heliodorem, rzekli: Dziękuj Oniaszowi kapłanowi: bo PAN dla niego tobie żywot darował.
34. A ty od Boga skarany, opowiadaj wszystkim wielkie cuda, i moc Bożą. A to rzekłszy, zniknęli.
35. A Heliodorus ofiarę Bogu uczyniwszy (2), i wielkie śluby obiecawszy temu, który mu zdrowie przywrócił, Oniaszowi też podziękowawszy, wziąwszy z sobą wojsko wrócił się do króla.
36. A oświadczał wszystkim one, które oczyma swemi widział Boga wielkiego sprawy.
37. A gdy król pytał Heliodora, ktoby się na to godził, żeby jeszcze raz do Jeruzalem posłan był, rzekł:
38. Jeśli masz którego nieprzyjaciela, abo zdrajcę królestwa twego, poślij tam, i ubiczowanego przywitasz go, jeśli się jednak wybiegą: dla tego, że na miejscu prawdziwie jest jakaś moc Boża.
39. Gdyż ten, który ma mieszkanie w niebie, jest dozorcą i obrońcą miejsca onego, i przychodzące, aby co złego czynili bije, i traci.
40. A tak o Heliodorze i o straży skarbu, tak się rzecz ma.

ROZDZIAŁ IV.

O zdradach Simonowych, które czynił Oniaszowi, i o Jazonie, który sobie kapłaństwo najwyższe kupił u króla, potem zaś Jazona Menelaus, a Menelausa Lisymach podkupił. Onias Menelausa z świętokradztwa karał, naprawił nań Andronikusa, że go zabił, ale i Andronikus też zabit wnet z rozkazania królewskiego, Lisymachusa lud zabił, Menelausa dary od śmierci wybawiły.

1. Ale Simon wyżej pomieniony pieniędzy i ojczyzny zdrajca, źle mówił o Oniaszu, jakoby on sam Heliodora na to poduszczył, i sam był powodem złego:
2. A opiekuna miasta i obrońcę narodu swego, i miłośnika zakonu Bożego, śmiał nazywać zdrajcą królestwa.
3. Ale gdy nieprzyjaźni tak daleko zaszły, że też iż przez niektóre przyjacioły Simonowe działy się mężobójstwa.
4. Uważając Oniasz niebezpieczeństwo sporu, i że Apollonius szalał, będąc starostą Celesyrjej i Phenicjej, aby przyczyniał złości Simonowej, jachał do króla (3),

(1) Dla uproszenia od Boga przywrócenia zdrowia.
(2) Przez kapłana.
(3) Seleuka Filopatra.

5. Nie jako ten coby miał skarżyć na mieszczany, ale uważając sam u siebie pożytek wszystkiego pospólstwa.
6. Bo widział, iż bez opatrzności królewskiej nie podobno było rzeczy uspokoić, i Simonowi módz przestać od szaleństwa swego.
7. Ale po zeszciu Selewka, gdy ujął królestwo Antiochus (1), którego zacnym zwano, Jazon brat Oniaszów domagał się najwyższego kapłaństwa.
8. Przyjachawszy do króla, obiecował mu trzysta i sześćdziesiąt talentów srebra, a z inszych dochodów ośmdziesiąt talentów:
9. Nad to obiecował i drugie sto i pięćdziesiąt, jeśliby mu była dana moc postanowić szkołę, i zebranie młodzieniaszków (2), a te, którzy byli w Jeruzalem Antiocheńczyki pisać.
10. Na co, gdy król zezwolił, a otrzymał księztwo, wnet naród (3) swój począł na obyczaje pogańskie przenosić.
11. I zniósszy to co dla ludzkości Żydom było postanowiono od królów, przez Jana ojca Eupolemowego, który do Rzymianów z strony przyjacielstwa i towarzystwa porządne poselstwo odprawował, psując prawa mieszczan, złe prawa stanawiali.
12. Abowiem śmiał pod samym zamkiem szkołę postawić, a co napiękniejsze młodzieniaszki w nierządnych domiech posadzić.
13. A to było nie początkiem, ale rozkrzewieniem niejakiem i pomnożeniem pogańskich i cudzoziemskich obyczajów, dla niezbożnego, a nie kapłana (4) Jasona niecnotliwej i niesłychanej złości:
14. Tak, iż się już kapłani nie około posługi ołtarza bawili: ale wzgardziwszy kościół, i zaniedbawszy ofiar, kwapili się na to, aby byli uczestnikami szermierstwa, i niezbożnego widania igrzyskiego, i ćwiczenia w ciskaniu kamieniem.
15. A nie mając sobie nizacz ojczystej poczciwości (5), chwałę (6) Grecką za rzecz nalepszą sobie rozumieli:
16. Dla których w niebezpieczne spory przychodzili (7): i tych ustaw naśladowali, a na wszystkiem chcieli być tym podobni, które za nieprzyjaciele i za morderce mieli.
17. Bo przeciw prawom Bozkim niezbożnie czynić nie bywa bez skarania: ale to czas potomny pokaże.
18. A gdy igrzyska pięcioletne (8) sprawowano w Tyrze, i był król osobą swoją,
19. Posłał Jason złośliwy z Jeruzalem męże grzeszne, którzy nieśli trzysta didrachmów srebra, na ofiarę Herkulesowę: o które prosili ci, którzy je odnieśli, aby ich na ofiary nie dawano, że się to nie godziło (9): ale iżby je na co innego obrócono.
20. Ale te dane są, od tego który je posłał na ofiarę Herkulesowę: ale dla tych, którzy obecni (10) byli dane są, na budowanie galer.
21. A gdy był posłan do Egiptu Apolloniusz syn Mnestheusza dla przednich panów (11) Ptolemeusa Philometho-

(1) Brat Seleuka Filopatra.
(2) Miejsce strasznej rozpusty.
(3) Żydów.
(4) Fałszywego Arcykapłana.
(5) Ojczystych praw, ustaw Żydowskich.
(6) Pogańskie obyczaje greków.
(7) W greck.: z powodu których ogarnęła ich ciężkie nieszczęście.
(8) Na cześć Herkulesa, na podobieństwo igrzysk Olympijskich.
(9) Gdyż pieniądze nie były potrzebne na ofiary, i zdawało się że lepiej będzie użyć ich na budowanie galer.
(10) Posłów, którzy o to prosili.
(11) Aby traktować z przedniejszymi panami w interesie oddania Antjochowi opieki nad Ptolomeuszem Filometorem.



175. ŚMIERĆ CHRYSTUSA. Ś. Mat. 27, 50.

ra króla, gdy się dowiedział Antiochus, że był oddalony od spraw królewskich [1], starając się o swe własne pożytki, wyjechawszy z onąd [2] przyszedł do Joppen, a z tamtąd do Jeruzalem.

22. A zacnie od Jasona i od miasta przyjęty, z pochodniami, i z śpiewaniem wjachał w miasto, a z tamtąd wojsko do Phenicjej obrócił [3].

23. A po trzech leciech posłał Jason Menelausa brata powyż mianowego Simona, aby odniósł pieniądze królowi, i żeby odpowiedź [4] o sprawach potrzebnych odniósł.

24. Ale on będąc królowi zalecony [5], gdy uczcił wielmożnie oblicze możności jego, sam na się przeniósł nawyższe kapłaństwo, przepłaciwszy Jasona trzemisty talentów srebra.

25. I wziąwszy mandaty od króla, przyjachał, nie mając w sobie nic godnego kapłaństwa, ale serce okrutne tyrana, i gniew dzikiego zwierza po sobie pokazując.

26. A Jason, który był własnego brata [6] do więzienia podał, sam oszukany, wygnaniec do ziemie Amanitskiej, wypędzony jest.

27. Ale Menelaus, acz księstwo odzierżał, wszakoż o pieniądzach królowi obiecanych nic nie sprawił: gdyż je Sostratus starosta zamkowy wybierał.

28. Bo temu wybieranie poborów należało: przetoż obudwu ich do króla pozwano.

29. A Menelausa złożono z kapłaństwa, a na jego miejsce wstąpił brat jego Lisymachus, a Sostratusa przełożono nad Cypryany.

30. A gdy się to działo, przydało się, iż Tharseńczycy i Malotczycy [7] wszczęli rozruch, iż byli darowani Antiochidzie, nałożnicy królewskiej.

31. A przetoż król wnet wyjachał uśmierzyć je, zostawiwszy na miejscu swem Andronika jednego z sług swoich,

32. A Menelaus, mając za to że nalazł czas po temu, złote niektóre naczynia z kościoła ukradszy, darował Andronikowi, a drugie w Tyrze, i w okolicznych miastach poprzedał.

33. Czego, gdy się pewnie Oniasz dowiedział, strofował go, sam na miejscu bezpiecznem mieszkając w Antiochjej [8] blizko Daphniej.

34. Przetoż Menelaus szedszy do Andronika, prosił go, aby zabił Oniasza. Który przyszedszy do Oniasza, i dawszy mu prawą rękę pod przysięgą (acz mu był podejrzany) namówił go, żeby wyszedł z miejsca bezpiecznego, i natychmiast go zabił, nie oglądając się na sprawiedliwość.

35. Dla której przyczyny nie tylko Żydowie, ale też i inni narodowie, gniewali się, i za złe mieli niesprawiedliwe tak zacnego męża zabicie.

36. Ale gdy się król z Cylicjej wrócił, szli do niego Żydowie, w Antiochjej pospołu i Grekowie, skarżąc się o niesprawiedliwe zabicie Oniasza.

37. Przeto zasmucony na sercu Antioch dla Oniasza, i wzruszony ku miłosierdziu, zapłakał, i ws omn'a wszy na mierność [9] i skromność zmarłego.

38. A będąc zapalony gniewem Andronika zwleczonego z szarłatu, kazał wodzić po wszystkiem mieście: i na tem że miejscu, na którem niezbożność nad Oniaszem wypełnił, świętokrajcę żywota pozbawić: tak mu Pan oddał godną zapłatę.

---

[1] Odrzucili bowiem żądanie Antjocha, posądzając go o zamiar przywłaszczenia sobie Egiptu.
[2] T. j. z Tyru.
[3] Aby ztamtąd, przygotowawszy flotę, wkroczyć w właściwym czasie do Egiptu.
[4] Króla.
[5] Przez Jazona lub przyjaciół.
[6] Oniasza.
[7] Jedni i drudzy mieszkali w Cylicyi.
[8] Zapewne tutaj przybył dla odzyskania godności arcykapłańskiej.
[9] Umiarkowanie, roztropność.

39. A gdy Lisymachus, za radą Menelausową, wiele świętokradztwa w kościele pobroił, a to się rozsławiło, zebrało się mnóstwo ludu przeciw Lisymachowi, gdy już był wiele złota wyniósł.

40. A gdy się pospólstwo wzruszyło, i serca się gniewem napełniły, Lisymachus, uzbroiwszy około trzech tysięcy niesprawiedliwych rąk [1] używać począł, mając hetmanem niejakiego Tyrana [2], w leciech jednako, i w szaleństwie podeszłego:

41. Ale skoro obaczyli usiłowanie Lisymachowe, jedni kamienie, drudzy kije duże porwali: a inni popiół na Lisymacha miotali.

42. I wiele ich poranieni, a niektórzy też legli, a wszyscy tył podawszy uciekli: samego też świętokradzcę podle skarbu zabili.

43. A tak o tej rzeczy jęto prawem czynić przeciw Menelausowi.

44. A gdy król do Tyru przyjachał [3], przełożyli rzecz przed nim trzej mężowie od starszych [4] posłani.

45. A Menelaus będąc przekonany, obiecał wiele pieniędzy dać Ptolemeusowi [5], aby króla namówił.

46. A tak Ptolemeus do króla gdy był na jednej sali jakoby dla ochłodzenia, przystąpił, i odwiódł go od przedsięwzięcia.

47. A Menelausa winnego wszystkich złości, od obwinienia wolnym uczynił, a nędzniki, którzy choćby się też przed Tatary prawowali, za niewinneby byli osądzeni, te na śmierć skazał.

48. Prędko tedy niesprawiedliwe karanie podjęli, ci, którzy o miasto, o lud, i o naczynie święte prawem czynili.

49. Przeto też Tyryjczycy gniewem wzruszeni, na pogrzeb ich barzo hojni byli.

50. A Menelaus przez łakomstwo tych, którzy na urzędzie byli, trwał na urzędzie, mnożąc się we złości na zdradę mieszczanom.

ROZDZIAŁ V.

Widzenie zbrojnych hufów potykających się na powietrzu, Jason omyliwszy się na śmierci królewskiej, Jeruzalem miasta dobył, mieszczany pomordował, nakoniec sam zaś uciekł, i w cudzej ziemi zdechł. Antiochus okrucieństwo nad mieszczany w Jeruzalem czyni, zabija, łupi, przedawa, i kościół wybral, Judas Machabejczyk z swemi na puszczą wyszedł.

1. Tegoż czasu Antioch wyprawił się powtóre do Egiptu.

2. I przydało się, że po wszystkiem mieście Jerozolimskiem przez czterdzieści dni, widziano na powietrzu jezdne biegające, którzy mieli złote szaty, i kopijami jako hufy opatrzone,

3. I bieganie koni na roty podzielone, i potykanie w ręcz, i ruszanie tarcz, i mnóztwo ludzi w przyłbicach z dobytemi mieczmi, i miotanie dard, i świetność zbrój złotych i wszelakich pancerzów.

4. A przetoż wszyscy prosili, aby się widzenia w dobre obróciły.

---

[1] T. j. tych, którzy pierwsi krzywdy wyrządzają.
[2] Jestto prawdopodobnie imię własne. Actus. 19, 9.
[3] Z Antjochii, po ukaraniu Andronika.
[4] Ludu Żydowskiego.
[5] Synowi Dorymina. I. Machab. 3, 38.

5. Ale gdy wieść fałszywa wyszła, jakoby Antiochus umarł, Jazon, zebrawszy nie mniej tysiąc mężów znienagła uderzył na miasto ①: a gdy się mieszczanie na mury zbiegali, na koniec wziąwszy miasto, Menelaus uciekł na zamek.

6. A Jazon zasię nie przepuszczał w mordowaniu mieszczanom swoim, ani myślił, że szczęście przeciw powinowatym, jest złe barzo wielkie: mając za to, że miał z nieprzyjaciół, a nie z mieszczanów zwycięztwo odzierżeć.

7. A księztwa nie otrzymał, ale koniec zdrad swoich zelżywość wziął: a ucie kszy, zasię poszedł do Amanithydy ②.

8. Na ostatek na swe zatracenie, będąc ściśniony od Arety tyrana Arabskiego, uciekając z miasta do miasta, wszystkim omierzły, jako odstępca zakonu: i obrzydły, jako nieprzyjaciel ojczyzny i mieszczan, do Egiptu wypchniony jest.

9. I który wiele ludzi z ojczyzny ich wygnał, w cudzej ziemi zginął, poszedszy do Lacedemonu jakoby tam dla powinowactwa miał mieć ucieczkę:

10 A który wielu niepogrzebionych pomiatywał, sam i bez żałoby, i bez pogrzebu był porzucony, nie mając ani pogrzebu cudzoziemskiego, ani będąc uczestnikiem grobu ojczystego.

11. To tedy gdy się stało, domniemawał się król, żeby Żydzi chcieli odstąpić od towarzystwa ③, i dla tegoż wyjechawszy z Egiptu z zajątrzonem sercem wziął miasto mocą.

12. I rozkazał żołnierzom zabijać, ani folgować tym, któreby potkali: i po domach chodząc, aby mordowali.

13. A przetoż było zabijanie młodych i starych i niewiast i dzieci wygubienia, i panien i młodych dziatek mordy.

14. A było przez trzy dni całe ośmdziesiąt tysięcy zabitych, czterdzieści tysięcy powiązanych, a nie mniej zaprzedanych.

15. Ale i na tem nie dosyć, śmiał też wniść do kościoła po wszystkiej ziemi naświętszego, mając przewodnikiem Menelausa, który był zdrajcą praw i ojczyzny:

16. I złościwemi rękami wziąwszy naczynie święte, które od innych królów i miast na ozdobę miejsca i chwałę były położone, dotykał się ich niegodnie, i splugawił.

17. Tak Antioch oszalawszy, nie uważał, że dla grzechów mieszkających w mieście, Bóg rozgniewał się był na mały czas, dla czego też przyszła na miejsca wzgarda.

18. Bo gdyby nie byli wielą grzechów uwikłani ④, jako Heliodorus, który posłan jest od Selewka króla na złupienie skarbu, i ten też przyjachawszy wnetby był ubiczowany i odstraszony pewnie od śmiałości.

19. Lecz nie dla miejsca naród, ale dla narodu miejsce Bóg obrał.

20. A przetoż i samo miejsce stało się uczestnikiem nieszczęścia ludu, a potem będzie towarzyszem szczęścia ⑤: a które dla gniewu wszechmocnego Boga było opuszczone: zasię ubłagawszy wielkiego Pana, z wielką sławą będzie wywyższone.

21. A tak Antioch, wziąwszy z kościoła tysiąc i ośmset talentów, z strzaskiem się wrócił do Antiochjej, tusząc sobie od hardości, że miał ziemię ku żeglowaniu, a morze ku chodzeniu przywieść, dla podniesienia myśli.

22. I zostawił przełożone na utrapienie narodu: w Jeruzalem Philippa rodem z Phrygjej, obyczajmi okrutniejszego, niż ten sam, który go postanowił:

23. A w Garyzym ① Andronika i Menelausa, którzy ciężej niż inszy mieszczanom nalegali.

24. A gdy się udał przeciwko Żydom, wyprawił przemierzłego hetmana Apolloniusa z wojskiem dwudziestu i dwu tysięcy, rozkazując mu, aby wszystkie doskonałych lat zabijał, niewiasty i młodzieniaszki przedawał.

25. Który gdy przyciągnął do Jeruzalem, zmyślając pokój, dał pokój aż do dnia świętego Szabbathu: a na ten czas, gdy Żydowie święcili, kazał swoim do oręża.

26. I wszystkie co się byli wyszli dziwować ② pobił, a biegając po mieście ze zbrojnemi, niezmierną wielkość ludzi zabijał.

27. A Judas Machabeusz, który był dziesiąty ③, ustąpił był na puste miejsce, tamże między zwierzęty po górach z swemi żywot wiódł, i z ziół pokarmu używając mieszkali: żeby nie byli uczestnikami splugawienia ④.

① W celu odzyskania Arcykapłaństwa i wytępienia swych przeciwników.
② Do krainy Amanitów.
③ Chcieli zerwać przymierze.
④ T. j. Żydzi.
⑤ Gdy poprawią obyczaje.

① W Samaryi — gdzie była góra Garyzim z kościołem Samarytanów.
② Którzy wyszli przypatrywać się wojsku.
③ Niektórzy uważają, że on był dziesiątym prawym Arcykapłanem od czasów Aleksandra W. Inni uważają go za dziesiętnika lub dziekana.
④ Oddając cześć bałwanom.

ROZDZIAŁ VI.

Za rozkazaniem królewskiem przymuszają Żydy odstępować zakonu Bożego, kościół Boży sprośnie splugawiono. Śmierć okrutna dwu niewiast, które były dały dziatki swe obrzezać, ale to karanie okazuje, że nie było takie, żeby je Bóg odstąpił, ale że je chciał tak mieć. Eleazara starego męczeństwo, przeto, iż nie chciał jeść świniego mięsa.

1. Ale nie po długim czasie, posłał król niektórego starca Antiocheńczyka, któryby przymuszał Żydy, żeby się przenieśli ⑤ od ojczystych i Bożych praw:

2. Ażeby też splugawił kościół, który był w Jeruzalem, a nazwał go Jowisza Olimpiusza, a na Garyzym jacy byli ci, którzy na miejscu mieszkali Jowisza gościnnego ⑥.

3. A na gorsze było i wszystkim ciężkie złości wtargnienie ⑦.

4. Bo kościół pełen był zbytków, i obżarstwa pogańskiego, i tych, którzy z nierządnicami nieczystotę płodzili: a w świętych gmachach niewiasty dobrowolnie się podawały, wnosząc tam rzeczy, których się nie godziło.

5. Ołtarz też pełen był rzeczy niesłusznych, których zakon zakazował.

6. Lecz ani Szabbathów święcono, ani dni uroczystych ojczystych zachowano, ani się zgoła żaden Żydem być nie wyznawał.

7. I wodzono je z gorzkiem musem w dzień narodzenia królewskiego na ofiary: a gdy obchodzili święto Bachusowe, przymuszano ich w wieńcach bluszczonych Bachusowi kwoli chodzić.

8. A Dekret wyszedł, do blizkich miast pogańskich, z poduszczenia Ptolemeistów, aby i oni także przeciwko Żydom czynili ⑧, żeby ofiary sprawowali:

⑤ Odstąpili, wyrzekli się,.. i przyłączyli się do pogan.
⑥ Jak i oni byli gośćmi w tej ziemi, w której niegdyś, po uprowadzeniu w niewolę Assyryjską dziesięciu pokoleń, byli osiedli na miejscu krajowców.
⑦ Zbieg wielu nieszczęść.
⑧ T j. przymuszali Żydów do składania ofiar bałwanom.

9. I tych, którzyby nie chcieli przenieść się do ustaw pogańskich, aby zabijali. I tak widzieć było nędzę.

10. Bo dwie niewieście oskarżono, że syny swe obrzezały: które zawiesiwszy im u piersi niemowlątka, jawnie w mieście obwiódszy, z muru zrzucili.

11. Drudzy zasię, zszedszy się do blizkich jaskiń, a dzień Szabbathu po kryomku obchodząc, gdy je Philippowi oznajmiono, ogniem są spaleni: dla tego że się obawiali, dla nabożeństwa i dla zachowania powinności ręką sobie pomoc dać.

12. Lecz proszę tych, którzy te księgi czytać będą, aby się nie obrażali dla przeciwnych przygód, ale żeby te rzeczy, które się przydały, poczytali, że były nie na zginienie, ale na skaranie rodzaju naszego.

13. Abowiem nie dopuścić grzesznikom długo czynić po swej wolej, ale zarazem pomścić się, znak jest wielkiego dobrodziejstwa.

14. Bo nie tak, jako w innych narodziech, Pan cierpliwie czeka, aby je①, gdy dzień sądu przyjdzie, w zupełności grzechów pokarał:

15. Tak i o nas postanowił, aby gdy grzechy nasze do końca przyjdą, tak dopiero nad nami się mścił.

16. A przetoż nigdy od nas nie oddala miłosierdzia swego, ale karząc przeciwnościami lud swój nigdy nie opuszcza.

17. Ale to krótko, dla upomnienia czytających, niech będzie przypomniono: a teraz wróćmy się do historiej.

18. Eleazar tedy jeden z przedniejszych doktorów②, mąż w leciech podeszły, i nadobnej twarzy, był przymuszany, usta otworzywszy jeść świnie mięso.

19. Ale on śmierć nachwalebniejszą raczej niż żywot omierzły obierając, dobrowolnie uprzedzał na śmierć.

20. A przeglądając jako przystało przystąpić, skromnie znosząc, umyślił nie dopuszczać się rzeczy nieprzystojnych, dla miłości zdrowia.

21. A ci, którzy przy nim stali, nie dobrą litością wzruszeni, dla starej przyjaźni z mężem, odwiódszy go osobno, prosili, aby przyniesiono mięsa, którego mu się używać godziło, aby zmyślono, że jadł, jako król był rozkazał, z mięsa ofiarowanego:

22. Żeby to uczyniwszy uszedł śmierci: a dla starej z mężem przyjaźni z nim ludzkość czynili.

23. Ale on jął u siebie uważać zacność wieku i starości swej godną, i wrodzonego szlachectwa szedziwość, i z dzieciństwa obyczaje zachowanie dobrego: i według ustaw świętego, a od Boga danego zakonu, prędko odpowiedział, mówiąc: Że wolał pierwej iść do piekła③.

24. Bo, prawi, na nasze lata zmyślać nie przystoi: żeby wiele młodzieńców, mniemając, iż Eleazar będąc w dziewiąci dziesiąt lat przeniósł się do życia cudzoziemców:

25. I oni, dla mego zmyślania, i dla trochy skazitelnego żywota, byli w błąd zawiedzieni: a przeto bych zmazy i przeklęctwa starości mojej nabył.

26. Bo choćbych na ten czas uszedł mąk ludzkich, wszakże ręki wszechmocnego ani żywy ani umarły nie ujdę.

27. A tak statecznie z żywota schodząc, okażę się być starości godnym④:

28. A młodzieńcom mężny przykład zostawię, jeśli ochotnem sercem a mężnie za napoważniejsze i naświętsze prawa poczciwą śmierć podejmę. To gdy wymówił, zaraz go na mękę pociągniono.

29. A ci, którzy go wiedli, a mało przedtem byli łaskawszy, rozgniewali się dla słów od niego rzeczonych, które oni rozumieli, że z hardości rzeczone były.

30. A gdy od bicia umierał, westchnął i rzekł: Panie, który masz świętą znajomość, ty wiesz jawnie, że ja mogąc być od śmierci wybawion, ciężkie boleści na ciele cierpię: wszakże według dusze dla bojaźni twojej rad to cierpię.

31. A tenci tym sposobem zszedł z żywota, nie tylko młodzieńcom, ale i wszemu narodowi pamiątkę śmierci swej, na przykład cnoty i męztwa, zostawiwszy.

① T. j. narody pogańskie. — Żydów zaś mniejszemi karami Bóg odwodzi od większych zbrodni, a temsamem od większej kary.
② Kapłan, uczony w rozumieniu ksiąg Pisma Ś.
③ Grobu, t. j. że wolały raczej umrzeć.
④ Jak przystało na starca.

ROZDZIAŁ VII.

Siedm braciej i matki ich okrutne męki, które cierpieli, że świniego mięsa jeść nie chcieli, woląc poczciwie umrzeć, niż nad zakon Boży co uczynić.

1. A przydało się, iż siedm braciej pospołu z matką ich pojmanych od króla przymuszano, aby przeciw prawu świnie mięso jedli, bijąc je biczmi bykowemi.

2. A jeden z nich, który był pierwszy, tak mówił: Czegoż się pytasz? abo czego się chcesz od nas dowiedzieć? Gotowiśmy raczej umrzeć, niźli zakon Boży ojczysty przestąpić.

3. Rozgniewawszy się tedy król, rozkazał panwie i kotły miedziane rozpalić: które gdy natychmiast rozpalono, kazał temu, który naprzód mówił,

4. Język urżnąć, a skórę z głowy zdarszy, ręce i nogi jego obciąć: na co inni bracia jego i z matką patrzali.

5. A gdy już na wszystkiem niczemu się nie godził①, kazał ogień przyłożyć, i jeszcze dychającego smażyć w panwi, w której gdy go długo męczono, drudzy pospołu z matką napominali jeden drugiego, aby statecznie śmierć podjęli, mówiąc:

6. Pan Bóg wejrzy na prawdę, a ucieszy się w nas②, jako w oświadczeniu pieśni Mojżesz oznajmił: I w sługach swoich ucieszy się.

7. A gdy tym sposobem on pierwszy umarł, wiedziono drugiego ku naigrawaniu: a skórę głowy jego i z włosy zdarszy, pytali, jeśliby chciał jeść pierwej niż go po wszystkiem ciele na każdym członku męczyć będą.

8. Ale on odpowiadając ojczystym głosem rzekł: Nie uczynię. Dla tego i ten wtóry pierwszego męki podjął:

9. A konając, tak rzekł: Acz ty nazłośliwszy w niniejszym żywocie nas tracisz: ale król świata, nas za swe prawa umarłe, na wiecznego żywota zmartwychwstanie wzbudzi.

10. Po onym trzeci był naigrawan, a gdy mu język podać kazano, wnet podał, i śmiele ręce wyciągnął:

11. I z ufnością mówił: Z nieba to mam, ale dla zakonu Bożego teraz i to wzgardzam: bo się od niego zasię to wziąć spodziewam:

12. Tak, iż król i którzy z nim byli, dziwowali się sercu młodzieńca, że jako na nic na męki nie dbał.

13. A gdy ten tak umarł, czwartego także męcząc trapili:

① Cały ranami okryty.
② Pocieszy nas; albo: cieszy się z naszej wytrwałości w wierze.

14. A gdy już był blizki śmierci, tak rzekł: Lepiej jest od ludzi na śmierć zdanym, czekać nadzieje od Boga, którzy od niego zasię mają być wskrzeszeni: bo tobie nie będzie zmartwychwstanie ku żywotowi.

15. A gdy przywiedli piątego, męczyli go: ale on wejrzawszy nań ①,

16. Rzekł: Mając moc między ludźmi, będąc skażytelny ②, czynisz co chcesz: a nie mniemaj, żeby naród nasz był od Boga opuszczony.

17. A ty cierpliwie czekaj, a ujrzysz wielką moc jego, jako ciebie i nasienie ③ twe męczyć będzie.

18. Potem wiedziono szóstego, i ten poczynając umierać, tak mówił: Nie myl się darmo: bo my to sami dla siebie cierpiemy, żeśmy przeciw Bogu naszemu zgrzeszyli, i stały się nam rzeczy podziwienia godne.

19. Wszakże ty nie mnimaj, żebyś miał uść karania, żeś się ważył przeciw Bogu walczyć.

20. Ale nad miarę matka dziwna, a pamiątki między dobrymi godna: która na ginące siedm synów jednego dnia patrząc dobrem sercem znosiła, dla nadzieje, którą w Bogu miała.

21. Każdego z nich ojczystym głosem mężnie napominała, będąc pełna mądrości: a myśli niewieściej mężkiego serca dodając,

22. Do nich mówiła: Nie wiem, jakoście się w żywocie moim ukazali: bo nie jam ducha i duszę wam darowała i żywot: i każdego członki nie jam sama spoiła:

23. Ale stworzyciel świata, który sprawił człowiecze narodzenie, i który wynalazł poczęcie ④ wszech rzeczy, i wam z miłosierdziem zaś ducha przywróci i żywot, jako wy teraz samymi sobą, dla praw jego gardzicie.

24. Lecz Antioch, mniemając, żeby nim gardzono, i puściwszy też mimo się głos urągający, gdy jeszcze namłodszy pozostał, nie tylko go słowy upominał, ale i pod przysięgą obiecował, że go bogatym i szczęśliwym uczynić miał, i jeśliby odstąpił od praw ojczystych, że go miał mieć za przyjaciela i potrzeb mu dodać ⑤.

25. Ale gdy się młodzieniec żadną miarą nie skłaniał, na to zawołał król matki, i radził jej, aby młodzieńcowi radziła ku zdrowiu.

26. A gdy ją długimi słowy napominał, obiecała, że synowi radzić miała ⑥.

27. A tak schyliwszy się do niego, szydząc z okrutnego tyrana, mówiła głosem ojczystym: Synu mój, zmiłuj się nademną, któram cię dziewięć miesięcy w żywocie nosiła, i przez trzy lata przy piersiech miała, i chowała, i do tych lat przywiodła.

28. Proszę synu, abyś pojrzał na niebo i na ziemię, i na wszystko co na nich jest, i zrozumiał, iż to Bóg z niczego uczynił, i rodzaj ludzki.

29. Tak się stanie, że się nie będziesz bał tego kata: ale stawszy się godnym braciej twej uczestnikiem, podejmi śmierć, abych cię z braty twemi w onem zmiłowaniu przyjęła ⑦.

30. To gdy ona jeszcze mówiła, rzekł młodzieniec: kogoż czekacie? nie słucham rozkazania królewskiego, ale rozkazania zakonu, który nam jest dan przez Mojżesza.

① Na króla.
② Równie jak i my podległy cierpieniom i śmierci.
③ Potomstwo.
④ Wiedział jak co stworzyć.
⑤ Dać, czegoby tylko zapotrzebował.
⑥ Radzić, co nakazywała wiara w Boga; nie zaś to, czego żądał król.
⑦ Na sądzie ostatecznym.

31. Ale ty któryś się stał wynalazcą wszelkiej złości na Hebrejczyki, nie ujdziesz ręki Bożej.

32. Bo my to dla grzechów naszych cierpiemy.

33. I acz się na nas, dla kaźni i karania, Pan Bóg nasz trochę rozgniewał, ale przejednan będzie sługom swoim.

34. A ty złośliwy, a ze wszech ludzi nagorszy, nie wynoś się próżno daremnemi nadziejami, rozspaliwszy się na sługi jego.

35. Abowiem jeszcześ nie uszedł sądu wszechmocnego, a wszystko widzącego Boga.

36. Bo bracia moi krótkie teraz boleści wycierpiawszy, w przymierzu żywota wiecznego postanowieni są ①: ale ty sądem Bożym sprawiedliwe pychy twej karanie odniesiesz.

37. Lecz ja, jak i bracia moi, duszę i ciało moje dawam za prawa ojczyste, wzywając Boga aby co rychlej narodowi naszemu miłościwym był, a ty żebyś w mękach, i w karaniu wyznał, że on sam jest Bogiem.

38. Na mnie lepak, i na braci mojej ustanie gniew wszechmocnego, który jest sprawiedliwie wniesion na wszystek nasz naród.

39. Tedy król gniewem zapalony, nad tem okrutniej niż nad wszystkiemi się srożył, gniewając się, że był naigrany.

40. A tak i ten czystym ② zszedł, na wszystkiem w Panu ufając.

41. A na ostatek po syniech i matka koniec wzięła.

42. A tak o ofiarach, i zbytnich okrucieństwach dosyć się rzekło.

① Dostąpią nagrody obiecanej zachowującym zakon.
② Nieskalany grzechem, do jakiego go namawiano.

ROZDZIAŁ VIII.

Judas Machabejczyk, prosiwszy Pana Boga o pomoc, zwycięża Nikanora hetmana pogańskiego wielekroć, ale raz to na głowę, że padło na jednem bojowisku dwadzieścia i dziewięć tysięcy ludzi, iż też Nikanor sam ledwie uciekłszy, jawnie a jaśnie to sławił, że Żydowie mają Pana Boga obrońcą.

1. Ale Judas Machabeusz, i ci co z nim byli, kryjomko schodzili do miasteczek: a zwoławszy powinowate i przyjacioły, i przyjąwszy ku sobie te, którzy trwali w wierze Żydowskiej, wywiedli do siebie sześć tysięcy mężów.

2. I wzywali Pana, aby wejrzał na lud, który był od wszystkich deptany: a zmiłował się nad kościołem, który od niezbożnych był plugawiony:

3. Aby się też zlitował nad zburzeniem miasta, które prędko miało być z ziemią zrównane, a wysłuchał głos krwie do niego wołającej:

4. Żeby też wspomniał na niesprawiedliwe śmierci dziatek niewinnych, i na bluźnierstwa zadane imieniowi jego, ażeby się o to rozgniewał.

5. Ale Machabeusz, zebrawszy mnostwo, stawał się nieznośny poganom: bo się gniew Pański w miłosierdzie obrócił.

6. A na miasteczka i miasta nachodząc, nie odpowiednie palił je, a miejsca sposobne posiadszy, niemało porażek nieprzyjaciół czynił:

7. A nawięcej w nocy do takich się wycieczek udawał, i sława mocy jego wszędy się roznosiła.

8. A tak widząc Philip ③ że mąż pomału się wzbijał, a iż

③ Uważają go za dowódcę załogi Jerozolimskiej.



176. JEZUS UCISZA BURZĘ NA MORZU. Ś. Marek 4, 39.

się mu rzeczy częściej szczęśliwie powodziły: pisał do Ptolemeusa starosty Celesyrjej, i Phenicjej, aby dał ratunek sprawam królewskim.

9. A on wnet posłał Nikanora Patroklowego, z przedniejszych przyjaciela, dawszy zmieszanych narodów zbrojnych nie mniej dwudziestu tysięcy, aby wszystek naród Żydowski wygładził: przydawszy mu i Gorgiasza męża rycerskiego, i w rzeczach wojennych barzo biegłego.

10. A postanowił Nikanor, aby daniej królowi, którą miano płacić Rzymianom, dwa tysiąca talentów, dołożył z poimanych Żydów.

11. I wnet posłał do miast nad morzem leżących, zwoływając kupców na kupowanie więźniów Żydowskich, obiecując im dawać dziewięćdziesiąt niewolników za jeden talent, nic się nie oglądając na pomstę, która od wszechmocnego Pana za nim iść miała.

12. A Judas, gdy się dowiedział, oznajmił tym, którzy przy nim byli Żydom o przyszciu Nikanora.

13. Z których niektórzy zlęknąwszy się, i niewierząc sprawiedliwości Bożej uciekali:

14. A drudzy, jeśli co jeszcze mieli przedawali, a społu Pana prosili, aby ich zachował od niezbożnego Nikanora, który pierwej niż się z nimi potkał, już je był poprzedał:

15. A jeśli nie dla nich, wszakoż dla przymierza, które było z ojcy ich, i dla wzywania świętego a wielmożnego imienia jego nad nimi ①.

16. Machabeusz tedy zwoławszy siedm tysięcy, którzy z nim byli, prosił, aby się z nieprzyjacioły nie jednali, ani się bali mnóstwa nieprzyjaciół przeciwko im niesprawiedliwie ciągnących: ale aby się mężnie potykali:

17. Mając przed oczyma zelżywość, którą oni miejscu świętemu niesłusznie uczynili, nad to i na krzywdę miasta wydanego na pośmiewisko, jeszcze też na ustawy przodków pogwałcone.

18. Bo oni prawi, we zbrojach swych wespół, i w śmiałości ufają: ale my ufamy w Panie wszechmogącym, który może i te którzy przeciw nam ciągną, i wszystek świat jednem skinieniem zgładzić.

19. Przypominał im też i boskie pomocy, które się przodkom ich działy: i że pod Sennacheribem sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy zginęło:

20. I walkę, którą w Babilonie przeciw Galatom ② mieli, jako gdy przyszło do rzeczy, gdy Macedończycy towarzysze jęli sobą trwożyć, samych tylko sześć tysięcy porazili sto i dwa dziesięcia tysięcy, za pomocą którą im dano z nieba: i dobrodziejstw za to barzo wiele dostali.

21. Temi słowy stali się stałymi, i gotowemi dla zakonu i ojczyzny umrzeć.

22. A tak postanowił bracią swą hetmany nad obiema szykami, Simona, i Józefa, i Jonathę, poruczywszy każdemu po tysiącu i po piąci set.

23. Nad to jeszcze, gdy od Ezdrasza im przeczytane były święte ③ księgi, i dany znak Boskiego wspomożenia ④, sam hetman w pierwszym hufie potkał się z Nikanorem.

24. I mając pomocnika wszechmocnego, pobili więcej niż dziewięć tysięcy ludzi, a większą część wojska Nikanorowego ranami zwątliwszy uciekać przymusili:

25. I pobrawszy pieniądze onych, którzy kupować je byli przyjachali, zewsząd je gonili.

① Ponieważ nazywali się szczególnym ludem Boży.
② Kiedy się to stało, niewiadomo.
③ T. j. część pewna odpowiednia do okoliczności.
④ Godło wojenne dane wodzom i żołnierzom: pomoc Boża, albo: Bóg pomocą.

26. Ale się wrócili, czasem przymuszeni: bo było przed szabbatem: dla której przyczyny nie trwali w pogoni.

27. Lecz zbroje ich i łupy zgromadziwszy, szabbat święcili: błogosławiąc Pana, który je dnia onego zachował, kropiąc na nie początkiem miłosierdzia swego.

28. A po szabbacie szabbat, chorym, sierotom, i wdowom łupy rozdawali, a ostatek sami z swoimi mieli.

29. To tedy gdy się stało, i gdy uczynili wszyscy w obec modlitwę, prosili miłosiernego Pana, aby do końca ① sługi swe w łaskę przyjął.

30. A z tych, którzy z Timotheuszem i z Bachidem przeciwko nim walczyli, więcej niż dwadzieścia tysięcy pobili, i wysokich zamków dostali, i wiele łupów podzielili, przypuściwszy w równy dział chore, sieroty i wdowy, ale i stare.

31. A gdy pilnie zebrali zbroje ich, wszystkie złożyli po miejscach sposobnych, a ostatek korzyści do Jeruzalem zanieśli.

32. Zabili i Philarcha, który był z Timotheuszem, męża złościwego, który był w wielu rzeczach Żydy utrapił.

33. A gdy dzień zwycięztwa w Jeruzalem obchodzili, tego, który był święte bramy ② spalił, to jest Gallisthena, gdy do niektórego domu uciekł, spalili: godną mu zapłatę za niezbożności jego oddając.

34. Lecz nawiętszy złoczyńca Nikanor, który był tysiąc kupców na przedawanie Żydów przywiódł,

35. Poniżony za pomocą Bożą od tych, których sobie za nic nie miał, złożywszy szatę świetną, przez morze Międzyziemne uciekając, przyszedł sam do Antiochjej, wielkie nieszczęście z utracenia wojska swego podjąwszy.

36. A który obiecował Rzymianom zapłacić dań z więźniów Jerozolimskich, opowiadał teraz, iż Żydowie mają Boga obrońcę, a dla tego ranieni być nie mogą, że zakonu od niego postanowionego naśladują.

ROZDZIAŁ IX.

Antiochus w mieście, które zwano Persepolis zwyciężony, od Boga dla pychy jego haniebną chorobą złożony, acz się potem Panu korzył, przedsię tem nie zdrowie, ale rychlejszą śmierć sobie zjednał.

1. Tegoż czasu Antioch sromotnie się wracał z Persjej ③.

2. Bo wjachał był do miasta, które zowią Persepolis, i kusił się zbór złupić, i miasta podbić. Ale gdy się pospólstwo do broniej zbiegło, tył podali, i tak się stało, iż Antioch ucieksz z sromotą się wracał.

3. A gdy przyjachał ku Ekbatanie, dowiedział się co się z Nikanorem i z Timotheuszem stało.

4. A nadąwszy się gniewem, spodziewał się, że krzywdę onych, przed któremi uciekł, mógł na Żydy obrócić: i dla tegoż rozkazał co prędzej poganiać, jadąc bez przestanku: gdyż go sąd niebieski przyciskał, za to że tak hardzie mówił, że miał przyjachać do Jeruzalem, uczynić ji mogiłą grobu Żydów.

5. Ale który wszystko widzi, Pan Bóg Izraelski, zaraził go plagą nie uleczoną i niewidomą ④. Bo skoro tejże to mowy dokonał, zjęła go boleść sroga wnętrzności, i gorzkie dręczenie wnętrza.

① Zupełnie, na zawsze.
② Świątyni.
③ Porówn. I. Mach. r. 6.
④ Nieznaną, której przyczyny były niewiadome.

6. A iście barzo sprawiedliwie: jako tego, który mnogimi a nowemi mękami dręczył innych wnętrzności: acz on przedsię żadnym obyczajem od swej złości nie przestawał.

7. A nad to będąc pychy pełen, i ogniem pałając na sercu przeciw Żydom, i rozkazując pospieszać: przydało się, że bieżąc wskok wypadł z woza, i od ciężkiego ciała stłuczenia, członki jego strapione były.

8. A ten, który się zdał sobie, że i nawałnościam morskim rozkazował, nad ludzki zwyczaj hardości pełen, i gór wysokość miał na szali zważyć: teraz do ziemi poniżony noszon był na stołku, jawną moc Bożą na samym sobie oświadczając:

9. Tak, iż robacy z ciała złośnika wyciekali, a żyjącego w boleściach mięso padało, cuchnienie też i smród jego wojsku ciężkie było.

10. A który mało przedtem zdał się sobie gwiazd niebieskich dosięgać: tego już nikt nie mógł dla nieznośnego smrodu znosić.

11. Ztąd tedy począł od wielkiej pychy odwiedziony, ku uznania samego siebie przychodzić, Bozką plagą upomniony, gdy na każde okiemgnienie boleści jego więtszą moc brały.

12. A gdy już ani sam mógł swego smrodu znosić, tak mówił: Sprawiedliwa rzecz jest być poddanym Bogu, a śmiertelnemu, myślą nie równać się z Bogiem.

13. A modlił się ten złośnik do Pana, od którego nie miał otrzymać miłosierdzia ①.

14. A miasto, do którego prędko bieżał, aby je z ziemią zrównał, i grób na gromadzonych trupów uczynił: teraz chce wolnem uczynić.

15. A Żydy, o których był rzekł, że ich ani grobu godnych miał rozumieć, ale ptakom i zwierzom podać ku rozniesieniu, i z dziatkami wygładzić, teraz je równe Atheńczykom uczynić obiecuje.

16. Kościół też święty, który był pierwej złupił, że i miał co nalepszemi darami ozdobić, i naczynia świętego więcej przyczynić, i nakłady do ofiar należące z dochodów swych dawać:

17. I nad to Żydem zostać, a po wszech miejscach ziemie przechodzić, i moc Bożą opowiadać.

18. Ale gdy boleści nie przestawały (bo nań był przyszedł sprawiedliwy sąd Boży) rozpaczając napisał do Żydów na kształt odproszenia list to zamykający:

19. PRZENALEPSZYM mieszczanom Żydom dobrego zdrowia, i dobrego mienia, i wszelakiego szczęścia król i hetman Antioch.

20. Jeśliście dobrze zdrowi i dziatki wasze, i wszystko się wam po myśli powodzi, wielce dziękujemy ②.

21. A ja niemocą złożony, a na was łaskawie wspominając, gdym się wracał z Persjej, a wpadłem w wielką chorobę, zdało mi się za rzecz potrzebną, abym o pospolitym pożytku staranie miał:

22. Niewątpiąc sam o sobie, ale nadzieję wielką mając, że się z niemocy wybiegam.

23. A rozmyślając sobie, że i ociec mój czasów, których do wyższych miejsc wojska wiódł, naznaczył któryby po nim państwo ujął, iż jeśliby się co przeciwnego przydało, abo jako co trudnego dano znać, wiedząc ci, którzy po krainach byli: komu jest poruczona zwierzchność wszech rzeczy, z sobą nie trwożyli.

① Gdyż modlił się bez żalu.
② Dodaj.: Bogu.

24. Ku temu uważając, że blizkie książęta wszystkie, i sąsiedzi czasu patrzą, i skończenia czekają: syna mego Antiocha naznaczyłem królem: któregom częstokroć dojeżdżając do wyższych królestw wielom z waszych zalecał: i pisałem do niego co niżej położono ①.

25. A przetoż was proszę i żądam, pomniąc na dobrodziejstwa pospolicie i osobliwie, aby każdy wiarę przeciwko mnie, i przeciw synowi memu zachował.

26. Bo mam nadzieję, że się będzie skromnie i ludzkie sprawował, i naśladował przedsięwzięcia mego:

27. I będzie wam pospolity ②.

28. A tak mężobójca i bluźnierz okrutnie zarażony, jako się sam z drugimi obchodził, w drodze, między górami ③ mizerną śmiercią żywota dokonał.

29. A Philip, który z nim był pospołu wychowan, prowadził ciało ④: który bojąc się syna Antiocha, do Ptolemeusa Philometora do Egiptu zjachał.

ROZDZIAŁ X.

Judas i miasta Jeruzalem dobył, i kościół wyczyścił, i ofiary znowił. Antiochus syn po Ojcu króluje, Ptolemeusa otruto, Gorgiasza hetmanem uczyniono, który Żydy często gabał, Żydowie dziwnie, a sławnie pogany porażają.

1. A Machabeusz, i którzy z nim byli, za obroną Pańską kościół i miasto zasię wziął.

2. A ołtarze, których byli cudzoziemcy po ulicach nabudowali, tudzież też zbory rozwalił.

3. I wychędożywszy kościół, inny ołtarz sprawili: a z kamienia rozpalonego ogień wskrzesawszy, sprawowali ofiary po dwu lat ⑤, i kadzenie, i lampy, i chleby pokładne wystawili.

4. Co uczyniwszy, padając na ziemię prosili Pana, aby już więcej w takowe nędze nie wpadali: ale i jeśliby kiedy grzeszyli, aby łaskawiej od niego byli karani, a nie dzikim a bluźnierskim ludziom podawani.

5. A którego dnia kościół od cudzoziemców był splugawiony, tegoż dnia przydało się, że się oczyścienie stało, dwudziestego i piątego dnia miesiąca, który był Kasleu.

6. I z weselem przez ośm dni obchodzili jako święto Kuczek: wspominając iż przed małym czasem dzień uroczysty Kuczek po górach, i po jaskiniach jako zwierzęta obchodzili.

7. A przetoż gałązki i rózgi zielone, i palmy nosili przed tym, który zdarzył, że oczyścione było miejsce swoje.

8. I pospolitem rozkazaniem i wyrokiem ustawili, aby one dni wszystek naród Żydowski na każdy rok obchodził.

9. A Antiocha, którego zwano zacnym, taki był koniec żywota.

10. A teraz o Eupatorze, synie Antiocha niezbożnego, co się działo powiemy, skracając złe przygody, które się na walkach przydawały.

11. Bo ten dostąpiwszy królestwa, przełożył nad sprawami królestwa niejakiego Lisyasza, hetmana rycerstwa Phenicjej i Syrjej.

12. Abowiem Ptolemeusz, którego zwano Macer, prawa Żydom umyślił zachować, a zwłaszcza dla niesprawiedli-

① Dołączono egzemplarz listu do Ant. Eupatora pisanego, który zaginął.
② Pobłażliwie będzie się z wami obchodził.
③ Porówn. I. Machab. rozd. 6, 4.
④ Do Antjochii.
⑤ Porówn. I. Machab. rozd. 4, 24.

wości, która się im była stała, i spokojnie się z nimi obchodzić.

13. Ale przeto będąc oskarżony od przyjaciół do Eupatora, gdy go częstokroć zdrajcą nazywano, (przeto, iż Cypru od Philometora jemu poruczonego odbieżał, i do Antiocha zacnego się udawszy, i od tego odstał①) trucizną żywota dokonał.

14. A Gorgiasz, będąc hetmanem na tych miejscach, nazbierawszy przychodniów, często z Żydy wojował.

15. A Żydzi, którzy mieli zamki na różnych miejscach, wygnane z Jeruzalem przyjmowali, i kusili się walczyć.

16. A ci, którzy z Machabeuszem byli, przez modlitwę Pana prosząc, aby im był na pomocy, uderzyli na obronne miejsca Idumejczyków:

17. I dobywając ich wielką mocą, miejsca otrzymali, a kto się im nawinął zabijali, i wszystkich w*obec niemniej dwudziestu tysięcy zamordowali.

18. A gdy niektórzy uciekli na dwie wieże② barzo obronne, wszystkie potrzeby na odpór mające.

19. Machabeusz na ich zdobywanie Simona, Józefa, i Zacheusza, i tych, którzy z nimi byli, dosyć wielu zostawiwszy, sam się udał do tych bitew więcej, które przynagláły.

20. Ale ci, którzy z Simonem byli, chciwością uniesieni, od niektórych, którzy na wieżach byli, dali się uwieść pieniędzom: a wziąwszy siedmdziesiąt tysięcy Dydrachm, niektórym uciec dopuścili.

21. A gdy Machabeuszowi oznajmiono co się stało, zgromadziwszy przedniejsze z ludu, skarżył na nie, iż bracią za pieniędze przedali③, wypuściwszy ich nieprzyjacioły.

22. Tych tedy uczyniwszy je zdrajcy, zabił, i natychmiast dwu wież dobył.

23. I sprawując wszystko szczęśliwie, bronią i rękoma, więcej niż dwadzieścia tysięcy zabił na dwu zamkach.

24. A Timotheusz, który pierwej od Żydów był zwyciężony, zebrawszy wojsko ludu cudzoziemskiego, i zgromadziwszy jezdne z Azjej, przyciągnął, jakoby mocą miał wziąć ziemię Żydowską.

25. Lecz Machabeusz i ci co z nim byli, gdy się on przybliżał, modlili się Panu, głowy ziemią posypawszy, a biodra włosiennicami opasawszy.

26. Padszy u spodku ołtarza, aby im miłościw, a nieprzyjaciołom ich był nieprzyjacielem, i sprzeciwnikom sprzeciwił się, jako zakon mówi:

27. A tak po modlitwie wziąwszy zbroje, odszedszy dalej od miasta④, a przyszedszy bliżej ku nieprzyjaciołom, położyli się.

28. A skoro słońce weszło, stoczyli bitwę z obudwu stron: ci mając rękojmią zwycięztwa i szczęścia Pana z cnotą⑤: a oni za hetmana ku bitwie serce mając⑥.

29. Lecz gdy sroga bitwa była, ukazali się nieprzyjaciołom z nieba pięć mężów na koniech, uzdami złotemi ozdobni: którzy byli przewodnikami Żydom:

30. Z których dwa Machabeusza między sobą mając, broniami swemi obtoczywszy zdrowego zachowywali, a na nieprzyjacioły zastrzały i piorony miotali, przez co i ślepotą zamieszani, i napełnieni trwogi upadali.

31. I zabito ich dwadzieścia tysięcy i pięćset, a jezdnych sześćset.

32. A Timotheusz uciekł na Gazarę zameczek obronny, w którym był starosta Chereasz.

33. Ale Machabeusz i ci, którzy z nim byli, z ochotą oblegli zamek przez czterzy dni.

34. A ci, którzy na nim byli, ufając miejsca obronie, nad miarę złorzeczyli, i mowy niesłusznie miotali.

35. Ale gdy piąty dzień nastawał, dwadzieścia młodzieńców z tych, którzy z Machabeuszem byli, zapaleni sercem o one bluźnierstwa, mężnie do muru przystąpili, i srogiem sercem idąc wstępowali.

36. Lecz i drudzy także wstępując, wieże i bramy palić poczęli, i same bluźnierze żywo palili.

37. A przez dwa dni ustawicznie zamek zburzywszy, Timotheusza, który się był skrył na jednem miejscu, dostawszy zabili: i brata jego Chereasza, i Appolophana zabili.

38. Co sprawiwszy, z pieśniami i z wyznawaniem błogosławili Pana, który wielkie rzeczy uczynił w Izraelu, a dał im zwycięztwo.

ROZDZIAŁ XI.

Machabeusz okrutnego Lisyasza wielkie wojsko poraził, za pomocą jezdnego, którego mu z nieba było posłano. Lisyasz potem pokój z Żydy czyni, wypisuje listy posłane do Żydów od Lisyasza, od Antiocha, i od Rzymianów.

1. Ale po małym czasie, Lisyasz sprawca i powinowaty królewski, i nad sprawami przełożony, to co się stało ciężko znosząc.

2. Zebrawszy ośmdziesiąt tysięcy, i wszystkę jazdę, ruszył się przeciw Żydom, rozumiejąc, iż miasta dobywszy uczynić je miał mieszkaniem pogańskiem,

3. A że kościół miał iść na zysk pieniężny, jako inne zbory pogańskie, a kapłaństwo przedajne na każdy rok:

4. W niwczem się nie oglądając na Bożą moc, ale rozpuściwszy wodze serca w mnóztwie pieszych, i w tysiącach konnych, i w ośmdziesiąt elephantów, ufał.

5. A tak wtargnąwszy do ziemie Żydowskiej, a przybliżywszy się do Bethsury, która była w ciasnem miejscu, na piąci stajach od Jeruzalem, onego zamku dobywał.

6. A gdy Machabeusz i ci co z nim byli dowiedzieli się, iż zamków dobywano, z płaczem i łzami prosili Pana, i wszystek lud pospolity z nimi, aby zesłał anioła dobrego ku wybawieniu Izraela.

7. A sam najpierwej Machabeusz, porwawszy broń, napominał drugich, aby się z nim wdali w niebezpieczeństwo, a dali ratunek braciej swej.

8. A gdy pospołu ochotnem sercem wjeżdżali w Jeruzalem, ukazał się rycerz jadący przed nimi w szacie świetnej, we złotej zbroi, drzewcem obracając.

9. Tedy wszyscy społu błogosławili miłosiernego Pana, i byli na umyśle utwierdzeni: będąc gotowi nie tylko przez ludzie, ale i przez naokrutniejsze bestyje, i przez mury żelazne przebić się.

10. A tak szli ochotnie, mając z nieba pomocnika, i litościwego nad sobą Pana.

11. A jako lwi rzuciwszy się pędem na nieprzyjacioły, porazili z nich jednaście tysięcy pieszych, a tysiąc i sześćset jezdnych:

---

① Nie opuścił Anticcha, lecz że nieprzyjaciele jego ogłosili go za zdrajcę za to, iż się zdawał sprzyjać Żydom.
② Miejsca warowne, zamki.
③ Nie tylko bowiem darowano im życie, lecz dano nawet władzę uciemiężania i zabijanie Żydów.
④ Jerozolimy.
⑤ Sprawcy i wspomożyciela ich męztwa.
⑥ Ufni w siłę swą oddalili się od Pana, a nawet walczyli przeciw Niemu.

12. A wszystkie w tył obrócili, a więcej z nich rannych nago uszło. Lecz i sam Lisyasz sromotnie uciekając uszedł.

13. A iż był nie głupi, rozmyśliwszy sobie jaką szkodę podjął, i rozumiejąc, iż Hebrejczykowie niezwyciężeni są, polegając na wszechmocnego Boga pomocy:

14. Posłał do nich, i obiecował zezwolić na wszystko co słuszna jest, i króla przywieść, aby był przyjacielem [1].

15. I przyzwolił Machabeusz na prośby Lisyaszowe, pożytkowi we wszystkiem dogadzając, i cokolwiek Machabeusz pisał Lisyaszowi o Żydziech, tego król pozwolił.

16. Bo były listy napisane do Żydów od Lisyasza ten sposób zamykające: Lisyasz ludowi Żydowskiemu zdrowia.

17. Ja i Abesalom, którzy byli posłani od was, oddawszy pisanie, żądali, abym to co się przez nie dało znać, wypełnił.

18. A tak cokolwiek mogło się odnieść do króla, przełożyłem: a czego rzecz dopuszczała, pozwoliłem.

19. Przetoż jeśli w sprawach wiarę [2] zachowacie, na potem starać się będę, abych wam był przyczyną dobrego.

20. A o innych rzeczach o każdej z osobna dałem rozkazanie słowne, i tym, i owym, którzy odemnie posłani są, aby się z wami namówili.

21. Miejcie się dobrze. Roku setnego czterdziestego ósmego miesiąca Dioskora [3], dnia dwudziestego i czwartego.

22. Królewski zaś list to w sobie miał: KRÓL Antioch Lysiaszowi bratu [4] zdrowia.

23. Gdyż ociec nasz między bogi przeniesion [5] jest, my chcąc, aby ci którzy są w królestwie naszem, bez trwogi żyli, a rzeczy swej pilnowali.

24. Słyszeliśmy, iż Żydowie nie przyzwolili ojcu memu, żeby mieli przeniesieni być do obyczajów Greckich, ale że chcą trzymać swe ustawy, i dla tego żądając od nas, abyśmy im dopuścili praw ich.

25. Chcąc tedy, aby ten naród był w pokoju, stanowiąc osądziliśmy, aby im kościół był przywrócony, aby się podług zwyczaju przodków swych rządzili.

26. Dobrze tedy uczynisz, jeśli do nich poślesz, a dasz im prawą rękę: aby poznawszy wolę naszą, byli dobrego serca, a własnych pożytków przestrzegali.

27. A list do Żydów królewski taki był: KRÓL Antioch radzie Żydowskiej, i innym Żydom zdrowia.

28. Jeśli się dobrze macie, takeście jako chcemy: ale i my dobrze się mamy.

29. Przyszedł do nas Menelaus, powiadając, że wy chcecie zstąpić do waszych, którzy są u nas [6].

30. A przetoż tym, którzy do nas przydą, aż do dnia trzydziestego miesiąca Xanthika [7], dajemy prawicę bezpieczeństwa.

31. Aby Żydzi używali pokarmów i praw swoich, jako i przed tem: a iżby żaden z nich żadnym sposobem przykrości nie cierpiał, w tych rzeczach które się z niewiadomości [8] działy.

32. A posłaliśmy i Menelausa, którzyby z wami mówił:

33. Dobrze się miejcie. Roku setnego czterdziestego ósmego, Xanthika miesiąca dnia piętnastego.

34. Posłali też i Rzymianie list taki: QUINTUS Memmius, i Titus Manilius, Legaci Rzymscy ludowi Żydowskiemu zdrowia.

35. Tego co wam Lisyasz królewski powinowaty pozwolił, i myśmy pozwolili.

36. A o czem rozumiał, że się miał królik dołożyć, pilnie się między sobą naradziwszy, wnet kogo poślicie, abyśmy skazali, tak jako wam należy, bo my jedziemy do Antiochjej.

37. A przetoż co najrychlej odpiszcie, abyśmy i my wiedzieli, co jest za wola wasza.

38. Miejcie się dobrze. Roku setnego czterdziestego ósmego, piętnastego dnia miesiąca Xanthika.

---

[1] Mógł to obiecywać, panując w imieniu małoletniego króla.
[2] Greck.: życzliwość.
[3] W greck.: Dioskoryntus, odpowiada w części Marcowi a w części Kwietniowi.
[4] Krewnemu. Patrz niżej wiersz 35.
[5] Zwyczajne w owe czasy pochlebstwo, przez które mówiono, że zmarły w poczet bogów jest policzony.
[6] Wielu z was chciało przybyć do nas razem z posłami dla popierania przed nami sprawy o swobodzie i zachowaniu waszych obrządków.
[7] Kwietnia.
[8] Pragną, aby obustronnie przeszłe urazy zapomniano.

ROZDZIAŁ XII.

Judas z ludem swym za pomocą Bożą, szczęśliwie wojuje przeciwko Joppitom, Jamnitom, Arabom, Kaspitom, i Efronitom, i przeciwko Timotheuszowi, który był z wielkiem wojskiem. Judas za grzechy umarłych ludzi ofiary daje.

1. Gdy się te umowy stały, Lisyasz jachał do króla, a Żydowie rolą się bawili.

2. Ale ci, którzy byli zostali, Timotheusz i Apolloniusz, syn Genneusza, ale i Hieronym, i Demophon, i nad te Nikanor książę z Cypru, nie dopuszczali im żyć w milczeniu i w pokoju.

3. A Joppitowie taką złość zbroili: prosili Żydów, z którymi mieszkali, aby wsiedli w łodzi, które byli nagotowali z żonami i z dziećmi, jakoby z nimi żadnego nieprzyjacielstwa nie mieli.

4. A tak według pospolitego wyroku miejskiego [1], gdy i sami przyzwolili, a nic podejrzanego dla pokoju nie mieli, zajachawszy na głębią, potopili nie mniej dwu set.

5. O którem okrucieństwie nad narodem swym uczynionem, gdy się dowiedział Judas, rozkazał [2] mężom, którzy byli z nim, a wezwawszy sędziego sprawiedliwego Boga,

6. Przyciągnął na braciej morderze, i zapalił port w nocy, i łodzie popalił, a te, którzy ognia uszli mieczem pozabijał.

7. A gdy to tak sprawił, odciągnął jakoby się zaś znowu wrócić miał, a wszystkie Jopity wykorzenić.

8. Lecz gdy się dowiedział, że i ci, którzy byli w Jamniej, chcieli takież Żydom u nich mieszkającym uczynić:

9. Jamnity też w nocy najachał, i port z okrętami spalił, tak, iż łunę od ognia było widać w Jeruzalem, przez dwieście i czterdzieści stajów.

10. Ztamtąd, gdy już byli odciągnęli, na dziewięcioro staj, i ciągnęli ku Timotheuszowi [3], potkało się z nim Arabczyków pięć tysięcy mężów, i jezdnych pięćset.

11. A gdy tęga bitwa była, i za pomocą Bożą fortunnie się wiodło, ostatek Arabczyków zwyciężonych prosili Judy, aby im dał prawicę, obiecując paszej postąpić, i w innych rzeczach być ku pożytku.

12. Tedy Judas rozumiejąc, że prawdziwie w wielu rze-

---

[1] Myśl ta: Żydzi przez grzeczność przyjęli wezwanie, będąc zaufani w publiczny wyrok Joppenczyków, przez który między obywatelami, chociaż innej religii, pokój został zatwierdzony
[2] Wziąć się do broni; iść za sobą.
[3] Który był jednym z rządców królewskich, i nieprzyjacielem Żydów. Porównaj.: wiersz 2 tegoż rozdz.



177. JEZUS BŁOGOSŁAWI DZIATKI Ś. Mar. 10, 13.

czach mogą być pożyteczni, obiecał pokój, i dawszy sobie ręce odeszli do namiotów swoich.

13. Najachał też i niektóre miasto mocne, mostami i mury obtoczone, w którem mieszkało mnóstwo narodów rozmaitych, które zwano Kasphin.

14. A ci, którzy w mieście byli, ufając w mocności murów, i w dostatku żywności, swawolniej sobie poczynali, złorzeczeństwy drażniąc Judę, i bluźniąc, i mówiąc co się nie godzi.

15. A Machabeusz wzywając wielkiego Pana świata, który bez taranów, i bez machin za czasów Jezusa obalił Jerycho, uderzył okrutnie na miasto.

16. I dobywszy miasta za wolą Pańską, niezliczone mordy poczynił: tak, iż przyległe jezioro, które było wszerz na dwojgu staj, zdało się że krwią pobitych opływało.

17. Ztamtąd odeszli przez siedmset i pięćdziesiąt stajów, i przyszli do Charaka ①, do tych Żydów, które Thubiany ② zowią.

18. A Timotheusza na onych miejscach nie zastali: który się był nic niesprawiwszy wrócił, zostawiwszy na niektórem miejscu mocną obronę.

19. A Dositheusz, i Sosipater, którzy byli hetmani z Machabeuszem, pobili od Timotheusza na zamku zostawionych dziesięć tysięcy mężów.

20. Lecz Machabeusz zszykowawszy około siebie sześć tysięcy, i rozsadziwszy je w hufce, ciągnął przeciw Timotheuszowi, który miał z sobą sto i dwadzieścia tysięcy pieszych, a jezdnych dwa tysiąca i pięćset.

21. A Timotheusz, dowiedziawszy się o przyciągnieniu Judy, wprzód wysłał niewiasty, i dzieci, i inne potrzeby na zamek, który zowią Karnion ③, bo był niedobyty, a trudny do przystępu dla ciasności miejsc.

22. A gdy się pierwszy huf Judy ukazał, padł na nieprzyjacioły strach, z obecności Boga, który wszystko widzi: i jęli uciekać jeden od drugiego, tak iż więcej od swych byli porażeni, i od razów mieczów swych słabieli.

23. A Judas barzo docierał, karząc niezbożne, i poraził z nich trzydzieści tysięcy mężów.

24. A sam Timotheusz napadł na skrzydło Dositheusza, i Sosipatra, i prosił ich wielkiemi prośbami, aby go żywo puścili, dla tego, iż wielu z Żydów miał rodzice, i bracią ④, któremby przyszło oszukać się dla śmierci jego.

25. A tak, gdy im przyrzekł, że je miał wolno puścić według umowy, puścili go zdrowo dla braciej wybawienia:

26. A Judas wyciągnął do Karnionu, pobiwszy dwadzieścia i pięć tysięcy.

27. Po tych ucieczce i porażce, ruszył się z wojskiem do Ephrona miasta obronnego, w którem mnóztwo narodów rozlicznych mieszkało, i duży młodziency stojąc na murze mocno się bronili: a w tem machin wiele, i strzelby gotowość.

28. Ale gdy wzywali wszechmocnego, który mocą swą kruszy nieprzyjacielskie siły, wzięli miasto, a z onych, którzy w niem byli, dwadzieścia i pięć tysięcy porazili.

29. Ztamtąd przyszli do miasta Scythów ⑤, które jest od Jeruzalem na sześci set stajan.

30. Ale gdy Żydowie, którzy u Scytopolitanów byli, dali świadectwo, że się z nimi łaskawie obchodzili, i czasów nieszczęścia skromnie się przeciw im zachowali.

31. Podziękowawszy im, i napomniawszy, aby i na potem na naród ich łaskawi byli, przyjachali do Jeruzalem, gdy uroczysty dzień święty.

32. Tegodniów ① nadchodził, a po pięćdziesiątnicy ruszyli się przeciw Gorgiaszowi staroście Idumejskiemu.

33. A wyciągnął ② ze trzema tysięcy pieszych, i czterzmi sty jezdnych.

34. Którzy, gdy zwiedli bitwę, przydało się, iż trocha Żydów poległo.

35. A Dositheusz niektóry z Bacenorowych ③ jezdny, mąż mocny dzierżał Gorgiasza: a gdy go chciał pojmać żywo, jezdny niektóry z Thraków natarł nań: i odciął mu ramię: i tak Gorgiasz uciekł do Maresa.

36. A gdy ci, którzy z Esdrynem byli, długo walczyli i zmordowali się, Judas wzywał Pana, aby im był pomocnikiem i hetmanem bitwy.

37. I począwszy głosem ojczystym i z pieśniami wołanie podnosząc, rycerstwo Gorgiaszowe uciekać przymusił.

38. Tedy Judas, zebrawszy wojsko, przyszedł do miasta Odollę, a gdy dzień siódmy przyszedł, według zwyczaju oczyściwszy się święcili szabbat na temże miejscu.

39. A nazajutrz Judas przyjachał z swemi, aby pobrał ciała pobitych, i pochował je z powinowatemi w grobiech ojcowskich.

40. Tedy naleźli pod szatami pobitych dary bałwanów, którzy byli w Jamniej, czego Żydom zakon zakazuje. Wszystkim tedy jawno było, iż dla tego byli porażeni.

41. A tak wszyscy błogosławili sprawiedliwy sąd Pański, który rzeczy skryte jawnemi uczynił.

42. A tak udawszy się na modlitwy, prosili, aby ten grzech, który się stał, w zapamiętanie ④ przyszedł. Ale namężniejszy Judas napominał lud, aby się bez grzechu zachowali, widząc na oczy co się stało dla grzechów onych, którzy polegli.

43. A złożywszy dwanaście tysięcy drachm ⑤ srebra posłał do Jeruzalem, aby ofiarowano za grzechy umarłych ofiarę: dobrze i pobożnie o zmartwychwstaniu myśląc.

44. (Bo, by się był nienadziewał, że oni pobici zmartwychwstać mieli, zdało by się rzecz nie potrzebna i próżna, modlić się za umarłe).

45. A iż uważał, że ci, którzy pobożnie byli zasnęli, barzo dobrą łaskę mieli zachowaną.

46. A tak święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłe, aby byli od grzechów rozwiązani.

ROZDZIAŁ XIII.

Przyjachawszy Antiochus król kazał zabić Menelausa Żydowina, potem z wielkiem wojskiem walcząc na Żydy, raz i drugi zwyciężony, gdy już wielu z wojska swego utracił, musiał przymierze a pokój z Żydy uczynić.

1. Roku setnego czterdziestego i dziewiątego dowiedział się Judas, iż Antioch Eupator ciągnie z mnóstwem na Żydowską ziemię.

2. A z nim Lisyasz sprawca i przełożony nad sprawami,

---

① Miasto to, nigdzie więcej w Piśmie Ś. niewspomniane, było prawdopodobnie otoczone murem lub wałem.
② Porówn. I. Machab. 5, 13.
③ Prawdopodobnie w pokoleniu Manassesa za Jordanem.
④ Zatrzymanych u siebie w niewoli.
⑤ Do Scytopola, zwanego inaczej Betsan. I. Machab. 5, 52.

① T. j. pięćdziesiątnicy, pamiątki ogłoszenia prawa na górze Synai. Lewit. rozd. 23, 15.
② Judas.
③ Walczących pod dowództwem Bacenora.
④ Ażeby mu Bóg przebaczył.
⑤ Około 800 dol.

mając z sobą pieszych sto i dziesięć tysięcy, a jezdnych pięć tysięcy, i Elephantów dwadzieścia i dwa, i wozów z kosami trzysta.

3. A przymieszał się do nich i Menelaus, i z wielką chytrością prosił Antiocha nie o zachowanie ojczyzny, ale mając nadzieję, że miał być wsadzony na państwo.

4. Lecz król nad królmi wzruszył serce Antiochowe przeciw złośnikowi: i gdy Lisyasz przypominał, że on był przyczyną wszego złego, rozkazał (jako u nich jest obyczaj) pojmawszy go na temże miejscu zabić.

5. A była na onem miejscu wieża na pięćdziesiąt łokiet, która miała ze wsząd około siebie kupy popiołu [1]: z tej było pojrzenie na dół przykre.

6. Ztamtąd kazał onego świętokrajcę w popiół wrzucić, gdy go wszyscy popychali na stracenie.

7. Takimci prawem przestępcy zakonu przydało się umrzeć, ani w ziemi być pochowanym Menelausowi.

8. A zaiste dosyć sprawiedliwie: bo iż wiele przeciw ołtarzowi Bożemu złości poczynił, którego ogień i popiół był święty, sam na popiołową śmierć zdan jest.

9. Ale król ciągnął sercem nieujęty, chcąc się pokazać gorszym na Żydy niźli ociec jego.

10. Czego się Judas dowiedziawszy, przykazał ludowi, aby we dnie i w nocy Pana wzywali, aby jako zawsze, tak i teraz im był na pomocy:

11. Jako tym, którzy się bali, aby zakonu i ojczyzny, i kościoła świętego nie utracili: a iżby ludowi, który nie dawno trochę sobie wytchnął, nie dopuszczał znowu przyść w poddaństwo narodom bluźnierskim.

12. To gdy wszyscy społu uczynili, i prosili miłosierdzia od Pana z płaczem i z posty przez trzy dni ustawicznie leżąc na ziemi, napominał ich Judas, aby się gotowali.

13. Sam z starszymi umyślił pierwej niżby król z wojskiem przyciągnął do Żydowskiej ziemie, a niżby wziął miasto, wyciągnąć, a sądowi Pańskiemu skończenie rzeczy poruczyć.

14. A tak wszystko dawszy w moc Bogu stworzycielowi świata, a swych napomniawszy, aby się mężnie potykali, i aż do śmierci o zakon, kościół, miasto, ojczyznę, i mieszczany się zastawiali, położył się z wojskiem u Modyn.

15. I dawszy swoim hasło zwycięztwa Bożego [2], obrawszy sobie co mężniejsze młodzieńce, uderzywszy w nocy na dwór [3] królewski, zabił w obozie mężów cztery tysiące, i co nawiętszego elephanta, z temi, którzy na nim byli:

16. I napełniwszy wielką trwogą i zamieszaniem obóz nieprzyjacielski, a rzeczy fortunnie odprawiwszy, odjachali.

17. A to się stało, gdy się już rozedniwało, za pomocą obrony Pańskiej.

18. Ale król skosztowawszy śmiałości Żydowskiej, fortelem pokuszał się o trudności miejsc:

19. I położył się obozem u Bethsury, która była obronnym zamkiem Żydowskim: ale go odpędzono, i szkodzono, i urywano.

20. A onym, którzy w zamku byli, Judas potrzeb dodawał.

21. A Rhodok niejaki, który był z wojska Judzkiego, tajemnice nieprzyjaciołom oznajmił, który szukany pojman jest, i wsadzony [4].

---

[1] W który wrzucano skazanych na śmierć.
[2] T. j. hasłem było: z w y c i ę z t w o B o ż e.
[3] Namiot.
[4] Dodaj.: do więzienia.

22. Powtóre król uczynił rzecz do tych, którzy byli w Bethsurze, rękę dał, wziął, odjachał.

23. Zwiódł bitwę z Judą, porażon jest. A dowiedziawszy się, iż Philip wybijał się z mocy [1] w Antiochjej, którego był zostawił nad sprawami: upadszy na sercu, przepraszając Żydy, i podając się im, przysiągł na wszystko co się słuszna widziało: a pojednawszy się, ofiarę ofiarował, kościół uczcił, i dary zostawił:

24. Machabeusza obłapił, i uczynił go książęciem i hetmanem od Ptolemaidy aż do Gerenów:

25. A gdy przyjachał do Ptolemaidy, za złe mieli Ptolemejczycy przyjacielstwa postanowienie, gniewając się [2], żeby snać przymierza nie zgwałcili.

26. Tedy Lisyasz wstąpił na stolicę, i dał sprawę, i lud uśmierzył, i wrócił się do Antiochjej. A temci sposobem toczył się królewski odjazd i przyjazd

---

ROZDZIAŁ XIV.

Za podszczuwaniem Alcyma, którego było z kapłaństwa zrzucono, Demetrius król posłał przeciwko Żydom Nikanora, który dowiedziawszy się o męztwie Żydowskiem, pokój z nimi uczynił: który potem zgwałciwszy na rozkazanie królewskie, usiłował by był Judę mógł pojmać: że tego nie mógł. Razyasza, gdy już miał dostać, on uprzedził pojmanie śmiercią swą dosyć mężką.

1. Ale po trzech leciech [3] dowiedział się Judas, i ci co z nim byli, iż Demetrius Selewków [4] z potężnem wojskiem i z okręty przez port Tripolu ciągnął na miejsca sposobne,

2. I wziął ziemię przeciwko Antiochowi, i hetmanowi jego Lisyaszowi.

3. A niejaki Alcimus [5], który był nawyższym kapłanem, ale się był dobrowolnie splugawił [6] czasu pomieszania, bacząc, że żadnym obyczajem żyw zostać nie mógł, ani przystępu mieć do ołtarza:

4. Przyszedł do króla Demetriusa roku setnego pięćdziesiątego [7] ofiarując mu koronę złotą i palmę, i niejakie zielone gałązki [8], które się zdały być kościelne. A onego dnia milczał.

5. Potem upatrzywszy czas szaleństwu swemu pogodny, gdy był od Demetriusa wezwan do rady, a pytano go, na których rzeczach i radach Żydowie się sądzili.

6. Odpowiedział: Ci, które zowią Assydejczyki między Żydami, których hetmanem jest Judas Machabeusz, mnożą wojny, i tumulty wzruszają, a nie dopuszczają królestwu zostać w pokoju.

7. Bo i ja złupiony z chwały przodków moich, (mówię z nawyższego kapłaństwa), tum się uciekł.

8. Naprzód zachowując wiarę pożytkom królewskim: a potem też radząc o mieszczanach: bo dla ich przewrotności wszystek naród nasz nie pomału jest utrapiony.

9. Ale proszę królu, te wszystkie rzeczy uznawszy, i o ziemi, i o narodzie, według twej ludzkości wszystkim znajomej, obmyślaj.

10. Bo póki żyw Judas, nie jest rzecz podobna, aby rzeczy były w pokoju.

11. To gdy on powiedział, drudzy też przyjaciele bę-

---

[1] Porówn. I. Machab. 6, 55.
[2] Przyczyną gniewu było oddanie władzy Machabeuszowi.
[3] Po śmierci Antjocha Epifana.
[4] Patrz I. Machab. 7 rozd. ma początku.
[5] Patrz I. Machab. roz. 7, 5.
[6] Balwochwalstwem, gdy Żydzi łączyli się z poganami. I. Machab. 1, 12.
[7] Królestwa Greckiego według rachuby Chaldejskiej.
[8] Złote, świętokradzko zabrane przez Alcyma.

dąc nieprzyjacielskiego serca przeciw Judzie, zapalili Demetriusa.

12. Który natychmiast Nikanora przełożonego nad Elephanty, hetmana posłał do Judzkiej ziemie:

13. Dawszy rozkazanie, aby Judę pojmał, i tych, którzy z nim byli rozproszył, a Alcyma nawyższym kapłanem nawyższego kościoła postanowił.

14. Tedy pogani, którzy byli z Żydowskiej ziemie przed Judą uciekli, kupami się do Nikanora przymieszywali, mniemając, iż nędza i klęski Żydów miały być ich szczęściem.

15. A tak Żydowie, usłyszawszy o przyściu Nikanorowem, i o zgromadzeniu narodów, ziemią się posypawszy, prosili onego, który swój lud postanowił, aby na wieki strzegł, i który cząstkę [1] swoję jasnemi cudami broni.

16. A za rozkazaniem hetmana [2], zarazem się ztamtąd ruszyli, a ściągnęli się do miasteczka Dessau.

17. A Simon brat Judy potkał się z Nikanorem: ale się przeląkł nagłego przypadnienia nieprzyjaciół.

18. Wszakoż Nikanor, słysząc o męztwie towarzyszów Judy, i o wielkiem sercu, które mieli bijąc się za ojczyznę, bał się krwią rozsądku uczynić.

19. Przetoż posłał przed sobą Possydoniusza, i Theodocyusza, i Mathiasza, aby dali prawicę i wzięli.

20. A gdy się o to długo namawiali, a sam hetman [3] przed ludem onę rzecz przełożył, wszystkich jedno zdanie było zezwolić na przyjaźń.

21. A tak naznaczyli dzień, którego mieli z sobą na osobności mówić i dla każdego wyniesiono stołek i postawiono.

22. A Judas rozkazał, aby zbrojni byli na miejscach sposobnych, by się snać z prędka od nieprzyjaciół co złego nie zaczęło: I mieli przystojną rozmowę [4].

23. A Nikanor mieszkał w Jeruzalem, i nic niesprawiedliwie nie czynił, i gromady gminu, które się były zebrały [5] rozpuścił.

24. I zawsze mu był z serca miły Judas, i był mężowi przychylny.

25. I prosił go, by żonę pojął, i syny spłodził. Pojął żonę, i mieszkał spokojnie, i żyli spółecznie [6].

26. Lecz Alcymus, widząc między nimi spółeczną miłość, i umowy, przyszedł do Demetriusa, i oznajmił mu, że Nikanor na rzeczy szkodliwe [7] pozwolił, a Judę zdrajcę królestwa następcą swym naznaczył.

27. A tak król zajątrzony, a złościwemi potwarzami jego rozdrażniony, napisał Nikanorowi mówiąc, że mu nie miło iż przyjaźń zawarł: wszakże rozkazuje, aby co rychlej Machabeusza związanego do Antiochjej posłał.

28. Co zrozumiawszy Nikanor, lękał się, i było mu to ciężko, jeśliby to miał złamać na czem było stanęło, nie będąc w niczem obrażony od męża.

29. Ale, iż się królowi nie mógł sprzeciwić, upatrował pogodę, którejby wypełnił rozkazanie.

30. Lecz Machabeusz widząc, że się z nim Nikanor ostrze obchodził, i na zwykłem potykaniu srożej mu się stawił, rozumiejąc, iż ta srogość nie z dobrego pochodziła, zebrawszy nie wiele ludu swego, schronił się przed Nikanorem.

31. Czego gdy się on dowiedział, iż był mężnie od męża uprzedzon, wszedł do nawiętszego, a naświętszego kościoła, a gdy kapłani zwykłe ofiary sprawowali, rozkazał im, aby męża wydali.

32. Lecz, gdy oni pod przysięgą powiadali, iż nie wiedzą gdzieby był, którego szukano: ściągnąwszy rękę przeciw kościołowi, przysiągł mówiąc:

33. Jeśli mi Judy związanego nie wydacie, ten kościół Boży zrównam z ziemią, i ołtarz wywalę, a ten kościół poświęcę Bachusowi.

34. I to rzekłszy szedł precz. Lecz kapłani, podniósłszy ręce w niebo, wzywali tego, który zawsze był obrońcą narodu ich, to mówiąc:

35. Ty Panie wszech rzeczy, który niczego nie potrzebujesz, chciałeś, aby był kościół mieszkania twego między nami.

36. A teraz święty wszystkich świętych Panie, zachowaj na wieki nie splugawionym dom ten, który nie dawno jest oczyściony.

37. A Razyasz niejaki z starszych z Jeruzalem był oskarżon przed Nikanorem, a ten mąż miłośnik miasta, i dobrą sławę mając: którego dla życzliwości nazwan był ojcem Żydów.

38. Ten przez wiele czasów przedsięwzięcie czystości [1] trzymał w zakonie Żydowskim, gotów wydać ciało i duszę, za wytrwanie.

39. A Nikanor, chcąc okazać nienawiść, którą miał przeciw Żydom, posłał pięćset żołnierzów, aby go pojmali.

40. Bo mniemał, gdyby go był zwiódł [2], że miał wielką klęskę Żydom uczynić.

41. A tak, gdy się chciał werwać gmin do domu jego, i drzwi wybić, i ogień założyć: gdy go już pojmać mieli, przebił się mieczem.

42. Wołąc raczej poczciwie [3] umrzeć, a niźli poddać się grzesznikom, i nieprzystojnie rodowi swemu krzywdy cierpieć.

43. Ale gdy przed kwapieniem nie pewnym razem ranę sobie zadał, a gmin się we drzwi wdzierał, wbieżawszy śmiele na mur, mężnie się z góry zrzucił na ludzie.

44. Którzy, gdy prędko dali plac spadnieniu jego, padł na szyję.

45. A gdy jeszcze dychał, zapaliwszy się sercem powstał: a chociaż krew z niego wielkim strumieniem ciekła, i acz był ciężko zraniony, przeszedł wskok przez lud:

46. I stanąwszy na niejakiej skale przykrej, gdy go już krew uchodziła, uchwyciwszy obiema rękoma wnętrzności swe, rzucił je na lud, wzywając tego, który jest Panem żywota i Ducha, aby mu je zaś przywrócił. A tym sposobem umarł.

ROZDZIAŁ XV.

Judas lud swój przeciwko Nikanorowi już upominaniem, już nocnem widzeniem ostrzy, a potem potkawszy się barzo wielkie wojsko porazili, i samemu Nikanorowi głowę i rękę uciąwszy, zawiesili w Jeruzalem na wiekuistą pamiątkę, i dzień zwycięstwa tego świętym uczynili rok od roku uroczystym.

1. A Nikanor, dowiedziawszy się, że Judas był na miejscach Samaryi, umyślił ze wszystką mocą w dzień soboty stoczyć bitwę.

---

[1] Dziedzictwo t. j. Żydów.
[2] Symona brata Judy.
[3] Judas.
[4] Naradę nad sprawami kraju.
[5] To jest, przyłączyły do Nikanora.
[6] Zachowali wzajemną przyjaźń.
[7] Dla zamiarów króla.

[1] Wstrzymywał się od wszelkiego obcowania z poganami.
[2] W greck.: Jeśliby go pojmał.
[3] Zdaje się z tego wiersza, że z natchnienia Bożego śmierć sobie zadał.

2. A gdy Żydowie, którzy z przymuszenia z nim iść musieli, mówili mu, nie czyń tak okrutnie a nie ludzkie, ale uczci dzień święty, i czci tego, który wszystko widzi.

3. On nieszczęsny zapytał, jeśli jest możny na niebie, który rozkazał obchodzić dzień sobotni?

4. A gdy oni odpowiedzieli, jest Pan żywy sam w niebie możny, który rozkazał obchodzić dzień siódmy.

5. On zasię odpowiedział: A jam też mocny na ziemi, który każę brać zbroję, i sprawy królewskie wypełnić. Wszakże nie dokazał, aby był radę ① wykonał.

6. A Nikanor wielką hardością wyniesiony, umyślił był pospolity znak zwycięztwa wystawić z Judy.

7. A Machabeusz ustawicznie ufał ze wszystką nadzieją, iż mu miał przyjść ratunek od Boga.

8. I napominał swoich, aby się nie bali przyścia poganów: ale aby mieli na pamięci wspomożenia im z nieba podawane: i teraz, aby się spodziewali, że im miało przyść od wszechmocnego zwycięztwo.

9. I mówiąc do nich z zakonu i z proroków, przypominając też bitwy, które pierwej miewali, uczynili je ochotniejsze.

10. A tak serca im dodawszy, przytem okazował zdrady poganów, i zgwałcenie przysiąg.

11. A każdego z nich uzbroił, nie bronią tarczej i drzewa ②, ale dobremi mowami i napominaniem: powiedziawszy sen wiary godny, którym wszystkie uweselił.

12. A było widzenie takowe: Oniasza ③, który był nawyższym kapłanem, męża dobrego, i łaskawego, wstydliwego wejrzenia, i skromnych obyczajów, i wymowy ozdobnej, i który z dzieciństwa w cnotach był ćwiczony, ręce wyciągnąwszy, modlącego się za wszystek lud Żydowski.

13. Potem, że się ukazał i drugi mąż w leciech i w chwale dziwnej, i wielkiej ozdoby przy nim.

14. A iż odpowiadając Oniasz rzekł: Tenci jest miłośnik braciej i ludu Izraelskiego, ten jest, który się wiele modli ④ za lud i za wszystko miasto święte, Jeremiasz prorok Boży.

15. A że Jeremiasz zściągnął prawą rękę, i podał Judzie miecz złoty, mówiąc:

16. Weźmi miecz święty dar od Boga, którym porazisz przeciwniki ludu mego Izraelskiego.

17. A tak będąc napomnieni ⑤ namowami Judy barzo dobremi, któremi mogła być wzbudzona ochota, i serca młodych ludzi umocnione, postanowili bić się i potykać mężnie, aby męztwo o rzeczach osądziło: przeto że miasto święte, i kościół był w niebeżpieczeństwie.

18. Bo mniejsze było staranie o żony, i o syny, i o bracią, i o krewne, ale nawiększa i napierwsza była bojaźń o świętobliwość kościoła.

19. Ale i ci, którzy w mieście byli, nie pomału się troskali o te, którzy się potykać mieli.

20. A gdy się już wszyscy spodziewali przyszłego sądu ⑥, a nieprzyjaciele już blizko byli, wojsko zszykowane było, i bestye, i jezdni na sposobnem miejscu postawieni:

21. Machabeusz, uważając nadchodzenie wojska, i rozmaite przyprawy broni, i srogość bestyi, wyciągnąwszy ręce ku niebu, prosił Pana, który dziwne cuda sprawuje: który nie według mocy zbrój, ale jako się mu podoba godnym zwycięztwo daje.

22. I mówił, wzywając tym sposobem: Ty Panie, któryś posłał anioła twego, za Ezechiasza króla Judzkiego, i pobiłeś z wojska Sennacherib sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy:

23. I teraz panujący niebiosom, spuść anioła twego dobrego przed nami, w bojaźni i w strachu wielkości ramienia twego:

24. Aby się przelękli, którzy z bluźnieniem idą przeciw świętemu ludowi twemu. A ten tak modlitwę skończył.

25. A Nikanor i którzy z nim byli, z trąbami i z pieśniami następowali.

26. Lecz Judas i którzy z nim byli, wzywając Boga z modlitwami zwiedli bitwę.

27. Rękoma wprawdzie wojując, ale sercem Panu się modląc: porazili nie mniej trzydziestu i pięci tysięcy ludzi, radując się wielce z obecności Bożej ①.

28. A gdy przestali, i z weselem się wracali, dowiedzieli się, iż Nikanor upadł we swej zbrojej.

29. Tedy okrzyk uczyniwszy i trwogę wzruszywszy, błogosławili głosem ojczystym Pana wszechmocnego.

30. A Judas przykazał, który zawsze ciałem i sercem gotów był dla mieszczan umrzeć, głową Nikanorowę, i rękę z ramieniem uciętą, do Jeruzalem zanieść.

31. Gdzie gdy przyjachał, zezwawszy mieszczany i kapłany do ołtarza, wezwał i tych, którzy na zamku byli.

32. I ukazawszy głowę Nikanorowę, i rękę przeklętą, którą zściągnąwszy na dom święty wszechmocnego Boga, hardzie się chlubił:

33. I język niezbożnego Nikanora wyrznąwszy, kazał po kęsu ptakom dać, z rękę szaleńca zawiesić przeciw kościołowi.

34. Tedy wszyscy błogosławili Pana niebieskiego, mówiąc: Błogosławiony, który miejsce swe zachował nie splugawione.

35. Zawiesił też głowę Nikanorowę na wierzchu zamku, aby było jasne, a jawne znamię ratunku Bożego.

36. A tak wszyscy za spółecznem zezwoleniem postanowili, aby dnia onego żadną miarą bez święcenia nie mijali:

37. Ale żeby mieli święto trzynastego dnia księżyca Adar ②, jako Syryjskim językiem zowią, dniem przededniem Mardocheuszowym.

38. A gdy się to z Nikanorem stało, a od onego czasu Hebrejczykowie miasto otrzymali: ja też na tem miejscu koniec uczynię pisaniu memu.

39. A jeśli dobrze i jako historyi przystoi, tegom i sam pragnął: a jeśli nie tak godnie ③, ma mi być odpuszczono.

40. Bo jako zawżdy pić wino, abo zawżdy wodę, jest rzecz przeciwna ④, ale na przemiany używać, jest rzecz wdzięczna: tak czytającym, jeśliby zawsze było pisanie doskonałe ⑤, nie będzie wdzięczne tym co czytają. Tu tedy będzie koniec.

Przypisy do lewej szpalty:

① Zamiar wytępienia Żydów.
② Oszczepu.
③ Którego Menelaus zdradziecko zabił. Wyż. 4, 34.
④ Jestto dowodem, że zmarli w łasce Boga modlą się za żyjących.
⑤ Zachęceni, pocieszeni.
⑥ Albowiem blizką już była walka, w której miał się okazać sąd Boży w sprawie tych dwóch wodzów.

Przypisy do prawej szpalty:

① W greck.: cudownie uradowani z ukazania się Boga. Okazało się bowiem, że Bóg jest z nimi, skoro tak ważne zwycięztwo odnieśli.
② Miesiąca Lutego. W greck. trzynastego dnia miesiąca dwunastego (adar po Syryjsku) w wigilią dnia Mardocheuszowego.
③ Jasno, gładko, poprawnie co do stylu — niech mi będzie to przebaczonem.
④ Szkodliwa.
⑤ Zbytecznie wypracowane, przesadzone ozdobami retorycznemi — nienaturalne.



178. JEZUS WYPĘDZA KUPCZĄCYCH ZE ŚWIĄTYNI. S. Mar. 11, 15.

KSIĘGI NOWEGO TESTAMENTU.

WSTĘP.

Narodzenie obiecanego pierwszym naszym rodzicom Zbawiciela, Jego nauka, cuda, męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie po 33 latach ziemskiego żywota, a 3 publicznej działalności, założenie kościoła i pierwsze jego rozprzestrzenienie przez apostołów; w końcu nauki dogmatyczne i moralne pierwszych siewców Słowa Bożego wraz z księgą proroczą ukochanego ucznia Chrystusowego — oto treść i całość ksiąg Nowego Przymierza.

Na czele tych ksiąg stoją: **4 Ewangelie.** Wyraz Ewangelia przetłómaczony na nasz język oznacza dobrą nowinę, dobre poselstwo przyniesione ludziom przez Boga-człowieka, obiecanego pierwszym naszym rodzicom po ich upadku, a przez 4000 lat oczekiwanego z gorącem pragnieniem Messjasza. Jak jeden jest Chrystusa, i jak jedną jest nauka Jego, tak też jedną w istocie jest Ewangelia spisana przez 4 mężów natchnionych przez Ducha Ś., a mianowicie przez Ezechiela, w której pierwsze widzenie tak się przedstawia: A w pośrodku jego podobieństwo czterech zwierząt.... a podobieństwo twarzy ich: twarz człowieka, twarz lwa, twarz wołowa i twarz orłowa. Pierwsza człowiecza twarz oznacza Mateusza, który zaczyna pisać jakby o człowieku: Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Druga Marka, przez którą daje się słyszeć głos lwa ryczącego na puszczy: głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Trzecia wołowa, która wyobraża Łukasza Ewangelistę, rozpoczynającego od kapłana Zacharjasza. Czwarta Jana Ewangelistę, który, przybrawszy skrzydła orle, unosząc się ku wysokościom, o Słowie Bożem rozprawia. A stosując to prorocze widzenie do Messjasza powiada: Chrystus jest człowiekiem przy swojem narodzeniu, przy śmierci cielcem, lwem przy zmartwychwstaniu, a orłem przy wstąpieniu do nieba.

Po czterech księgach Ewangelii nastepują: **Dzieje Apostolskie;** czternaście listów Ś. Pawła, a mianowicie: do Rzymian, 2 do Koryntian, do Galatów, do Efezów, do Filippensów, do Kolossan, 2 do Tessaloniczan, 2 do Timoteusza, do Tytusa, do Filemona i do Żydów. List powszechny Ś. Jakóba. Dwa listy Ś. Piotra. Trzy listy Ś. Jana. List powszechny Ś. Judy, i Objawienie Ś. Jana Apostoła. Wszystkich zatem ksiąg stanowiących Kanon Nowego Testamentu jest 27. — Za czasów Chrystusa Pana i Apostołów, jak świadczy Cycero (in orat. pro Archia), język grecki znany był wszystkim prawie ludom, łaciński zaś był w użyciu tylko w pewnych i to ciasnych granicach. Ewangeliści zatem i Apostołowie, chociaż należeli do narodu Żydowskiego, pisali jednak po grecku; wyjątek tylko stanowi Ewangelia Ś. Mateusza i list Ś. Pawła do Żydów, pierwotnie napisane po hebrajsku, o czem na właściwem miejscu słów kilka powiemy.

Ś. JEZUSA CHRYSTUSA EWANGELIA.

WEDŁUG ŚW. MATEUSZA.

Ś. Mateusz, syn Alfeusza, nazwany także Lewin (Mark. 2, 14) pochodził z miasta Kafarnaum w Galilei, gdzie był poborcą ceł. Na pierwsze wezwanie Chrystusa przyłączył się do Niego jako uczeń i apostoł Jego nauki, którą długi czas opowiadał naprzód w Palestynie, a następnie w Arabii, Persyi i Etjopii; według niezgodnej w tym punkcie tradycyi, jedni mówią, że był spalonym w Arabii, inni zaś, że umarł w Luch, w ziemi Sennaar, należącej do dawnej Nubii, między Abissynią i Egiptem. Dopókąd Ewangelista przebywał w gronie wiernych w Palestynie, a szczególniej w Jerozolimie, sam słowem utwierdzał ich w wierze i czuwał nad czystością ogłaszanej w imię swojego Boskiego Mistrza nauki, rozstrzygając powstające kwestje religijne; kiedy zaś, jak mówi Euzebiusz, miał dalej opowiadać Ewangelią po za granicami Palestyny, aby zostawić swoim rodakom treść ogłoszonej im nauki, napisał Ewangelią, która jak powiada Ś. Hieronim, szczególniej przeznaczoną była dla nawróconych z Judaizmu. Pod względem treści podzielić ją można na pięć części; pierwsza mówi o dziecięctwie Chrystusa (roz. I — II); druga, o nauce i czynach Ś. Jana Chrzciciela i Chrystusa do początku publicznego opowiadania Ewangelii (roz. III — IV, 11); trzecia, o nauce i czynach Chrystusa w Galilei, dowodzących Jego Boskiego posłannictwa; (roz. IV, 12 — XVIII); czwarta, o nauce i czynach Chrystusa w Judei i Jerozolimie (XIX — XXV); piąta o męce, śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa (XXVI — XXVIII). Nie mamy żadnej pewnej wiadomości o roku napisania tej Ewangelii; pewnem jest tylko, że napisaną była w Palestynie. Według Euzebiusza, Ireneusza, Atanazego i Hieronima Ś. Mateusz pierwszy napisał swą księgę w r. 64 po nar. Chryst. Według innych, opierających się na świadectwie Teofilakta, Eutymiusza i Nicefora w r. 41. Przypuściwszy, że Mateusz pierwotnie napisał Ewangelią po hebrajsku' a później zaś sam lub którzy z jego uczniów przetłómaczył ją na język grecki, powiedzieć można, że rok 41 odnosi się do oryginału hebrajskiego, rok zaś 64 do tłómaczenia greckiego; że zaś językiem pierwotnym był hebrajski, a raczej aramejski, powszechnie używany podówczas w Palestynie, świadczą: Papiasz, Ireneusz, Orygenes, Hieronym, Epifaniusz, Cyrylli, Chryzostom, Teofilakt i Augustyn; a w obec powagi tych uczonych mężów ustąpić muszą zarzuty, uważające język grecki za oryginalny.

Uczeni nowocześni stawiają różne zarzuty przeciw autentyczności tej Ewangelii, z których ważniejsze przytoczymy. *a.* Brak porządku chronologicznego i związku prawdziwego między różnemi częściami nauki Chrystusowej; — odpowiemy na to, że Ewangeliście nie zależało na tem, aby zachować surowy porządek chronologiczny; naukę Chrystusa przedstawia jakby w fragmentach, mając na uwadze nie wymagania dzisiejszej krytyki, ale cel dla którego pisał. *b.* Zamilczenie czynów Chrystusa w Galilei; — lecz i Jan Ś. podobnież bardzo mało o nich mówi. *c.* Widoczna niejasność w opisywanych wypadkach wskazuje, że autor nie był świadkiem naocznym; zarzut ten jest najzupełniej niesłusznym, o ile dotycze przemówień Chrystusa, a w części nieuzasadnionym, o ile się odnosi do opowiadania samego autora; ewangelista opowiada wszystko treściwie, lecz czyni to rozmyślnie, nie zaś dla tego, że mu brakowało wiadomości posiadanych koniecznie przez świadka naocznego. *d.* Autor spisał Ewangelię swą nie według zaszłych

już faktów, lecz według tego, co znalazł w księgach proroczych. — Zarzut ten odnosi się wyraźniej do tego, że Mateusz, mówiąc o wjeździe uroczystym Chrystusa do Jerozolimy, różni się z opowiadaniem innych trzech Ewangelistów, mówiących o jednym tylko ośle — Mateusz zaś i proroctwo mówią o dwóch; lecz sama ta różnica nie osłabia jego powagi: ex silentio non valet argumentum; a zgoda autora z prorokami dowodzi tylko prawdziwości Messjasza; — czyżby chcieli racjonaliści, aby ta prawdziwość wynikała ze sprzeczności z tem, co powiedzieli prorocy?...

Powaga tej Ewangelii uznaną była w Kościele przez wspomnianych w tej przedmowie Ojców Kościoła, do których dołączyć jeszcze należy Ś. Klemensa Rzyms. Ś. Ignacego, Ś. Polikarpa i Papiasza, i wielu innych: a tak od najdawniejszych czasów Ewangelia ta należy do kanonu ksiąg protokanonicznych Nowego Testamentu.

ROZDZIAŁ I.

Przodki Pana Jezusa Chrysta, z których poszedł wedle ciała, opisuje. Anioł daje sprawę Józefowi o poczęciu Panny Maryi poślubionej żony jego, i o synie, którego porodzić miała.

1. Księgi rodzaju ① JEZUSA CHRYSTUSA, syna Dawidowego, syna Abrahamowego ②.

2. Abraham zrodził Izaaka. A Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Judę i bracią ③ jego.

3. A Judas zrodził Pharesa i Zarę z Thamar. A Phares zrodził Esrona. A Esron zrodził Aram.

4. A Aram zrodził Aminadaba. Aminadab zrodził Naasson. A Naasson zrodził Salmona.

5. A Salomon zrodził Booza z Rahab. A Booz zrodził Obeda z Ruth. A Obed zrodził Jesse.

6. A Jesse zrodził Dawida ④ króla. A Dawid król zrodził Salomona, z tej która była Uryaszowa.

7. A Salomon zrodził Roboama. A Roboam zrodził Abia. A Abia zrodził Asę.

8. A Asa zrodził Jozaphata. A Jozaphat zrodził Jorama. A Joram zrodził Ozyasza ⑤.

9. A Ozyasz zrodził Joathama. A Joatham zrodził Achaza. A Achaz zrodził Ezechiasza.

10. A Ezechiasz zrodził Manassesa. A Manasses zrodził Amona. A Amon zrodził Jozyasza.

11. A Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego, w przeprowadzeniu ⑥ Babilońskiem.

12. A po przeprowadzeniu ⑦ Babilońskiem, Jechoniasz zrodził Salathiela. A Salathiel zrodził Zorobabela.

13. A Zorobabel zrodził Abiuda. A Abiud zrodził Eliacima. A Eliacim zrodził Azora.

14. A Azor zrodził Sadoka. A Sadok zrodził Achima. A Achim zrodził Eliuda.

15. A Eliud zrodził Eleazara. A Eleazar zrodził Matthana. A Matthan zrodził Jakóba.

16. A Jakób zrodził Józefa męża Maryi ⑧: z której się narodził JEZUS, którego zowią Chrystusem.

① Spis tych, od których Chrystus pochodzi według ciała.

② Tych przedewszystkiem wspomina Ewangelista, gdyż tym szczególniej obiecał Bóg, że z nich narodzi się Messjasz. Gen. 12, 3. 22, 18. II. Król. 7, 12. I. Parał. 17, 11.

③ Od tych 12 braci powstały pokolenia Izraelskie i cały naród Żydowski.

④ Między Salomonem a Dawidem upłynęło 366 lat; istnienie jednak trzech tylko rozdzielających ich mężów: Booza, Obeda i Jessego, wypełniających epokę 366 lat, jest możebnem, gdyż w onych czasach, ludzie żyli bardzo długo, przytem wspomnieni mężowie mogli mieć potomków będąc już w podeszłych latach.

⑤ Joram nie bezpośrednio zrodził Ozjasza; pomiędzy nimi byli jeszcze: Ochozjasz, Joas i Amazjasz — ojciec Ozjasza. Tych trzech nie wspomina Ewangelia, gdyż jako potomkowie bezbożnego Achaba nie zasłużyli na wyraźne umieszczenie w genealogii Chrystusa. III. Król. 21, 21. Pan Bóg zagroził Achabowi, że zgładzi jego potomstwo; co rozumieć należy aż do czwartego pokolenia, które się skończyło na Amazjaszu. Joram pojął za żonę Atalią, córkę Achaba, i z niej miał syna Ochozjasza.

⑥ Przed samym początkiem niewoli Babilońskiej.

⑦ Podczas niewoli — po dokonanem już zapędzeniu do niewoli.

⑧ Tylko w takim razie musiało małżeństwo być zawarte między osobami należącemi do tegoż samego pokolenia, gdy niewiasta była spadkobierczynią dóbr rodzicielskich; a że N. Maryja Panna nie miała braci i była dziedziczką majętności rodzicielskiej, musiała zatem iść za mąż za człowieka do jej należącego pokolenia. Ewangelista więc podając spis przodków Józefa, i dowodząc, że pochodzi od Dawida, dowodzi temsamem pochodzenia N. Maryi Panny z tegoż szczepu i rodu królewskiego Dawida.

17. A tak wszystkiego pokolenia, od Abrahama aż do Dawida, pokolenia czternaście: a od Dawida aż do przeprowadzenia Babilońskiego, pokolenia czternaście ①: a od przeprowadzenia Babilońskiego aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

18. A narodzenie Chrystusowe tak było. Gdy była poślubiona matka jego Marya Józefowi: pierwej niźli się zeszli ②, naleziona jest w żywocie mająca z Ducha ③ świętego.

19. A Józef mąż jej będąc sprawiedliwym, i nie chcąc jej osławiać: chciał ją potajemnie opuścić ④.

20. A gdy to on myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie synu Dawidów ⑤, nie bój się przyjąć Maryi małżonki twej: abowiem co się w niej urodziło ⑥, jest z Ducha świętego.

21. A porodzi syna: i nazowiesz imię jego Jezus, abowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło co jest powiedziano od Pana przez proroka mówiącego:

23. Oto Panna w żywocie mieć będzie, i porodzi syna: i nazową imię jego Emanuel: co się wykłada, Bóg z nami.

24. A Józef wstawszy ze snu, uczynił jako mu rozkazał Anioł Pański: i przyjął ⑦ żonę swoję.

25. I nie uznał jej aż porodziła syna swego pierworodnego ⑧: i nazwał imię jego JEZUS.

ROZDZIAŁ II.

Tu się trzech królów do Jezusa narodzonego z dary przyjazd, Herodowe nad niewinnemi dziatkami okrucieństwo, Chrystusowe do Egiptu wygnanie a zjechanie, i zaś nawrócenie do ziemi Izraelskiej, opisuje.

1. Gdy się tedy narodził Jezus w Bethlehem ⑨ Juda ⑩, we dni Heroda ⑪ króla: oto Mędrcy ⑫ ze Wschodu słońca przybyli do Jerozolimy,

2. Mówiąc: Gdzie jest który się narodził król Żydowski?

① Potrójny szereg 14 tak się przedstawia. 1o. Abraham, Izaak, Jakób, Juda, Fares, Ezron, Aram, Aminadab, Naasson, Salmon, Booz, Obed, Jesse, Dawid. 2o. Salomon, Roboam, Abiasz, Aza, Jozafat, Joram, Ozjasz, Joatam, Achaz, Ezechiasz, Manasses, Amon, Jozjasz, Jechoniasz. 3o. Salatiel, Zorobabel, Abiud, Eliacim, Azor, Sadok, Achim, Eliud, Eleazar, Matan, Jakób, Józef i Chrystus. W ostatnim szeregu jest tylko trzynastu mężów. Ś. Ambroży, Epifaniusz i Eutymiusz wyjaśniają to tem, że imię czternastego męża wypadło z tekstu Pisma Ś.

② Wskazuje przez to Ewangelista, że Chrystus nie był synem Józefa, a zarazem i to, że Józef Ś. uważał N. Marję nie za żonę, lecz za oblubienicę.

③ Mocą Ducha Ś. a także za sprawą Ojca i Syna. Duchowi Ś. Pismo Ś. przypisuje moc płodności i ożywienia. Genez. 1, 2. Jan 6, 63. Psalm 103, 30.

④ Józef nie wątpił o cnocie swej oblubienicy, lecz nie rozumiał jakim sposobem poczęła, a wiedząc, że sam nie był tego przyczyną, chciał ją opuścić. Być może, przyszło mu na myśl, że oblubienicy jego gwałt zadano; i że tym sposobem bez własnej winy brzemienną została.

⑤ Anioł temi słowy przypomina Józefowi obietnicę daną Dawidowi, że z rodu jego narodzi się Chrystus.

⑥ Poczęło.

⑦ To jest, nie opuścił jej — mieszkał z nią.

⑧ Pierworodnem zwano nie tylko dziecię pierwsze w stosunku do następnych, ale także i dziecię jedyne.

⑨ Porówn. Mich. 5, 2. I. Król. 16, 1. 17, 12.

⑩ Inne Betleem było w pokoleniu Zabulona. Joz. 19, 15.

⑪ Zwanego Wielkim, Antypatrem, a także i Askalonitą. Był on cudzoziemcem. Gen. 49, 10.

⑫ Filozofowie Chaldejscy lub Arabscy, którzy byli królami; imiona ich są: Kacper, Melchior i Balcer.

Abowiem widzieliśmy gwiazdę jego na Wschód słońca, i przyjachaliśmy pokłonić się jemu.

3. A usłyszawszy król Heród, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim.

4. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany, i Doktory ① ludu, dowiadował się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Bethlehem Judzkiem: Bo tak jest napisano przez proroka:

6. I ty Bethlehem ziemio Judzka ②, z żadnej miary nie jesteś napodlejsze między książęty Judzkiemi: abowiem z ciebie wynidzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski.

7. Tedy Heród wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu ③ gwiazdy, która się im ukazała.

8. I posławszy je do Bethlehem, rzekł: Idźcie, a wywiadujcie się pilno o dzieciątku: a gdy najdziecie, oznajmicie mi, abym i ja przyjachawszy pokłonił się jemu.

9. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda ④, którą byli widzieli na Wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię.

10. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością barzo wielką.

11. I wszedszy w dom, naleźli dziecię z Maryą matką jego, i upadszy pokłonili się jemu: a otworzywszy skarby swe ofiarowali mu dary, złoto, kadzidło, i mirrhę ⑤.

12. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej.

13. Którzy gdy odjachali, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi, mówiąc: Wstań, a weźmi ⑥ dziecię, i matkę, jego, a uciecz do Egiptu, i bądź tam aż ci powiem. Abowiem będzie, że Herod szukać będzie dziecięcia, aby je zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dziecię i matkę jego w nocy: i uszedł do Egiptu.

15. I był tam aż do śmierci Herodowej ⑦: aby się spełniło co powiedziano jest od Pana przez proroka mówiącego: Z Egiptu wezwałem syna mojego.

16. Tedy Herod widząc, że był omylonym od Mędrców, rozgniewał się barzo: i posławszy ⑧ pobił wszystkie dzieci, które były w Bethlehem, i po wszystkich granicach jego, odedwu lat i niżej, według czasu, którego się był wypytał od Mędrców.

17. Tedy się wypełniło co jest rzeczono przez Jeremiasza proroka mówiącego:

18. Głos jest słyszan w Ramie, płacz i krzyk wielki: Rachel płacząca synów swoich, i nie chciała się dać pocieszyć, iż ich niemasz.

19. A gdy Herod umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egiptcie, mówiąc:

20. Wstań, a weźmi dziecię i matkę jego, a idź do ziemie Izraelskiej. Abowiem pomarli ⑨, którzy dusze dziecięcej szukali.

① Hebr.: S o p h a r i m, od słowa s e p h e r, to jest, księga, albo od słowa: S a p h a r, czytelnik i wykładający zakon.
② Patrz wyż. w. 1. Nota.
③ W greckim: c z a s u, w k t ó r y m s i ę b y ł a u k a z a ł a g w i a z d a.
④ Dopóki byli w Jerozolimie, nie widzieli gwiazdy.
⑤ Złoto jako królowi; mirrę jako człowiekowi, (używano jej do balsamowania ciał); kadzidło, symbol modlitwy, jako Bogu.
⑥ W greckim: n a t y c h m i a s t s i ę o b u d ź i w e ź.
⑦ Nie ma nic pewnego co do czasu, jaki Chrystus spędził w Egipcie.
⑧ Dodaj.: żołnierzy swoich.
⑨ Herod i wysłani przez niego siepacze.

21. Który wstawszy, wziął dziecię i matkę jego, i przyszedł do ziemie Izraelskiej.

22. A usłyszawszy, iż Archelaus królował w Żydowskiej ziemi miasto Heroda ojca swego, bał się tam iść: a napomniony we śnie, ustąpił w strony Galilejskie ①.

23. A przyszedszy mieszkał w mieście, które zową Nazareth: aby się wypełniło co rzeczono jest przez proroki ②: Iż Nazarejskim będzie nazwany.

ROZDZIAŁ III.

Jana Chrzciciela proroka świętego kazanie, i ostry żywot zamyka, do którego, gdy się Pharyzeuszowie zbiegali jako je pofukał, ucząc je, aby pokutę stroili, jako też Pana Chrystusa ochrzcił.

1. A we dni one ③ przyszedł Jan Chrzciciel, każąc na puszczy ④ Żydowskiej ziemie,

2. I mówiąc: Czyńcie pokutę: abowiem przybliżyło ⑤ się królestwo niebieskie.

3. Bowiem ten jest, który opowiedziany jest przez Izajasza proroka mówiącego: Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską: proste czyńcie ścieżki ⑥ jego.

4. A ten Jan miał odzienie z sierci wielbłądowej, i pas skórzany około biódr swoich: a pokarm jego był szarańcze i miód leśny.

5. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem, i wszystka Żydowska ziemia, i wszystek kraj około Jordanu.

6. I byli chrzczeni w Jordanie od niego, spowiadając się grzechów swoich ⑦.

7. A gdy widział wielu z Pharyzeuszów ⑧ i Sadduceuszów ⑨ przychodzących do chrztu swego, mówił im: Rodzaju jaszczórczy, któż wam pokazał, abyście uciekali od przyszłego gniewu ⑩?

8. Czyńcie tedy owoc godny pokuty ⑪.

9. A nie chciejcie mówić sami w sobie, Ojca mamy Abrahama. Abowiem wam powiadam, iż mocen jest Bóg z kamienia tego wzbudzić syny ⑫ Abrahamowi.

10. Bo już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona ⑬. Przeto wszelkie drzewo, które nie daje owocu dobrego, będzie wycięte, i w ogień wrzucone.

11. Jać was chrzczę wodą ⑭ ku pokucie: ale który ⑮ przydzie po mnie, mocniejszy jest niż ja: któregom trze-

① Gdzie panował Herod Antypas, łagodniejszy od Archelausza.
② Porówn. Izaj. 11, 1, gdzie Chrystus nazwanym jest n e t s e r, co znaczy: kwiat. Chrystus nie był nazarejczykiem w tem znaczeniu, jakoby uczynił ślub nazareatu, gdyż wiemy, że pił wino, co było wzbronione nazarejczykom.
③ W 15 roku panowania Tyberiusza. Łukasz. roz. 3.
④ Leżącej między wschodem a północą, z tej strony Jordanu. Na końcu Jnj puszczy były miasta: Ennon i Salim, gdzie zwykłe chrzcił Jan Ś. Porówn. ate. 3, 23.
⑤ T. j. przyszedł Chrystus, który ma je dać wierzącym i posłusznym jego nauce.
⑥ T. j. przez pokutę i dobre uczynki przygotujcie się do przyjęcia Chrystusa.
⑦ Chrzest Ś. Jana i spowiedź jego uczniów były figurą Sakramentu chrztu i pokuty.
⑧ Pochodzi ten wyraz od p a r a s c, wykładać, wyjaśnić. Ten sam źródłosłów znaczy: rozdzielić, odłączyć — faryzeusze nauką, religią i obyczajami wyróżniali się od innych Żydów.
⑨ Hebraj.: t s a d d i k — sprawiedliwy; albo też tak się nazywali od swego założyciela Sadoka. Pochodzili oni od Samarytanów; przyjmowali tylko Pentateuch; odrzucali naukę o zmartwychwstaniu, o aniołach i o nieśmiertelności duszy.
⑩ Kto was nauczył przychodzić po chrzest i czynić pokutę? Dziwna moc łaski Boga i głos sumienia zmuszają was szukać lekarstwa na chorobę dusz waszych.
⑪ Czyńcie dobre uczynki, grzechom waszym przeciwne.
⑫ Mowa tu o powołaniu pogan czczących bóstwa kamienne, srebrne lub złote. Porówn. Ps. 113.
⑬ Już nadszedł czas, w którym nieprzynosząca owoców dobrych Synagoga ma być obalona.
⑭ Chrzczę was tylko wodą, i ciała tylko obmywam, przypominając potrzebę oczyszczenia z grzechów duszy.
⑮ T. j. obiecany Messjasz, Chrystus Pan.

wików nie jest godzien nosić, tenci was ochrzci Duchem Ś. i ogniem ①.

12. Którego łopata ② w ręku jego, a wyczyści bojowisko ③ swoje, i zgromadzi pszenicę swą do gumna, a plewy spali ogniem nieugaszonym.

13. Tedy Jezus przyszedł do Galilejej do Jordanu do Jana, aby był ochrzczon ④ od niego.

14. A Jan mu nie dopuszczał ⑤, mówiąc: Ja mam ⑥ być ochrzczon od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A Jezus odpowiadając rzekł mu: Zaniechaj teraz ⑦. Abowiem tak się nam godzi wypełnić wszelką sprawiedliwość ⑧. I tak go dopuścił ⑨.

16. A gdy był Jezus ochrzczony, wnet wystąpił z wody. A oto się otworzyły jemu niebiosa: i widział ⑩ Ducha Bożego zstępującego jako gołębicę ⑪, i przychodzącego nań.

17. A oto głos ⑫ z niebios mówiący: Ten jest syn mój miły, w którymem upodobał sobie.

ROZDZIAŁ IV.

Post Chrystusów i pokusa, początek a założenie kazania jego, Piotra, Andrzeja, Jakóba, i Jana, dwu synów Zebedeuszowych ku sobie na zwolenictwo wyzywa, Galilejczykom Ewangelią powiada, i rozliczne choroby leczy.

1. Tedy Jezus był zawiedzion ⑬ na puszczą od Ducha, aby był kuszon od Djabła.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął ⑭.

3. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest syn Boży, rzecz, aby to kamienie stało się chlebem.

4. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest, Nie samym chlebem żywie człowiek: ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych ⑮.

5. Tedy go wziął djabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku ⑯ kościelnym:

6. I rzekł mu: Jeśliś jest syn Boży, spuść się na dół. Abowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej.

---

① Oczyści dusze wasze przez wylanie na was łask Ducha Ś. i Boskim, owym ogniem je zapali, wlewając wiarę i miłość.
② Łopata oznaczać tu także może władzę sądzenia. Jan. 5, 22.
③ Bojowisko oznacza tu Kościół Boży na ziemi wojujący, w którym są dobrzy i źli — przez pszenicę i plewy oznaczeni.
④ Chrystus chciał być ochrzczonym 1o. aby przez to otrzymał świadectwo z nieba. 2o. Żeby dodać powagi chrztowi Jana. 3o. Aby zachęcić ludzi do przyjmowania chrztu Sakramentalnego. 4o. Iż Chrystus, jako głowa ludu swojego, chciał być także ochrzczonym, i stać się podobnym swym uczniom, od których w niczem, prócz grzechu, nie miał się różnić. Porówn. list do Żydów. roz. 2, 17. 18.
⑤ Gdyż wiedział, że Chrystus chrztu nie potrzebował.
⑥ Czy Jan Ś. był ochrzczony przez Chrystusa, jest rzeczą niepewną.
⑦ Dopókąd przez głos z nieba nie jestem ogłoszony za Chrystusa, nie przystępuję jako Chrystus, lecz jako jeden z ludzi; — nie wzbraniaj się zatem ochrzcić mnie, podobnie jak chrzcisz innych ludzi.
⑧ Co tylko jest obowiązkiem człowieka świętego, chociażby zaniedbanie go nie ściągało żadnej winy.
⑨ T. j. ochrzcił Chrystusa.
⑩ Chrystus, a także i Jan Święty.
⑪ Porówn. Izaj. 11, 2, 61, 1.
⑫ Przy tym chrzcie okazała się Trójca Ś.: Bóg Ojciec słyszeć się daje, Syn się chrzci, a Duch Ś. zstępuje w postaci gołębicy.
⑬ Nie zmuszony, lecz dobrowolnie .. przez Ducha Ś.
⑭ Po upływie dni 40 — aby dowieść, że był prawdziwym człowiekiem, a przytem, żeby ośmielić szatana do kuszenia.
⑮ Bóg nie potrzebuje zwyczajnego pokarmu dla nakarmienia sług swoich; może jednem swem słowem stworzyć nowy pokarm dla ich nasycenia. Porówn. Deuter. 8, 3.
⑯ W greckim: na skrzydle. Rozumie tu Ewangelista obwód czyli kratę dachu, która chodzących po nim zabezpieczała od spadnięcia.

7. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest, Nie będziesz kusił ① Pana Boga twego.

8. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką barzo: i ukazał mu wszystkie królestwa ② świata i chwałę ich:

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadszy ③ uczynisz mi pokłon.

10. Tedy mu rzekł JEZUS: Pójdź precz szatanie. Abowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz.

11. Tedy opuścił go djabeł: a oto Aniołowie przystąpili, i służyli jemu.

12. A gdy usłyszał Jezus, iż Jan był wydan ④, uszedł do Galilejej ⑤.

13. I opuściwszy miasto Nazareth ⑥, przyszedł i mieszkał w Kapharnaum nad morzem, na granicach Zabulon i Nephtalim.

14. Aby się wypełniło co jest rzeczono przez Izajasza proroka:

15. Ziemia Zabulon i ziemia Nephtalim droga morska ⑦ za ⑧ Jordanem Galilea poganów:

16. Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką: i siedzącym w krainie cienia śmierci, weszła im światłość.

17. Odtąd począł Jezus kazać, i mówić: Pokutę czyńcie: abowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.

18. A gdy Jezus chodził nad morzem Galilejskiem, ujrzał dwu braciej, Simona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja brata jego, zapuszczające sieci w morze (abowiem byli rybitwi).

19. I rzekł im: Pódźcie za mną: a uczynię was, że się staniecie rybitwami ludzi ⑨.

20. A oni natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, ujrzał drugich dwu braciej, Jakóba Zebedeuszowego, i Jana brata jego w łodzi z Zebedeuszem ojcem ich, oprawując sieci swoje: i wezwał ich.

22. A oni natychmiast opuściwszy sieci i ojca, szli za nim.

23. I obchodził Jezus wszystkę ⑩ Galileą, nauczając w bóżnicach ich, i przepowiadając Ewangelią królestwa ⑪: a uzdrawiając wszelaką chorobę i wszelaką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się sława jego po wszystkiej Syriej: i przynosili mu wszystkie źle się mające, rozmaitemi chorobami i dręczeniem zjęte: i którzy djabelstwa mieli, i lunatyki ⑫, i powietrzem ruszone: i uzdrowił je.

25. I szły za nim wielkie rzesze od Galilejej, i Dekapolu ⑬, i z Jeruzalem, i z Żydowskiej ziemie, i z za Jordania.

---

① Kto bez słusznej przyczyny domaga się od Boga cudu, ten go kusi, i grzeszy, żądając nowych ciągle dowodów wszechmocy Bożej.
② Wskazując gestem ich położenie w czterech stronach świata.
③ Dodaj.: na twarz.
④ Do więzienia wtrącony przez Heroda.
⑤ Żeby i Jego nie wtrącono do więzienia. Mowa tu o Galilei Wyższej — w pokoleniu Neftali, Aser i Zabulon — nie będącej pod władzą Heroda, który rządził w Galilei Niższej.
⑥ Leżące w Galilei Niższej.
⑦ Patrz Izaj. roz. 9, wiersz 1. Nota.
⑧ Żydzi, zanim zdobyli Palestynę, mając przed sobą Jordan, nazywali ją zajordanową: nazwa ta pozostała później w użyciu.
⑨ Stosuje to do ich rzemiosła.
⑩ Galileę pogańską, do której byli odeszli.
⑪ Dobrą nowinę, zwiastującą przybliżenie się królestwa niebieskiego.
⑫ Prawdopodobnie podlegających chorobie zwanej u nas Ś. Walentego.
⑬ Kraj z dziesięciu miast; granicami jego były: Góra: Liban od północy; miasto Sydon od zachodu, Betsan od południa, od wschodu zaś dalsze brzegi Jordanu i morze Galilejskie. Miasta te są: Cezarea Filipowa, Azer, Cedes, Neftalim, Sefet, Korozaim, Kafarnaum, Betsaida, Jotapata, Tyberias, i Betsan, zwane inaczej Scytopolis.

ROZDZIAŁ V.

Na górze Pan każe o błogosławieństwie, Apostoły solą i światłością zowie, uczy dla czego na świat przyszedł, jako się przeciwko członkowi zgorszającemu, przeciwko żonie, o przysiędze, o nieprzyjacielu, i o szkodniku.

1. A widząc Jezus rzesze, wstąpił na górę: a gdy usiadł, przystąpili kniemu uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta [1] swe, nauczał ich, mówiąc:

3. Błogosławieni ubodzy duchem [2]: abowiem ich jest królestwo niebieskie [3].

4. Błogosławieni ciszy [4]: abowiem oni posiędą ziemię [5].

5. Błogosławieni którzy płaczą [6]: abowiem oni będą pocieszeni.

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości [7]: abowiem oni będą nasyceni.

7. Błogosławieni miłosierni: abowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego serca: abowiem oni Boga oglądają.

9. Błogosławieni pokój czyniący: abowiem nazwani będą synami Bożemi.

10. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości [8]: abowiem ich jest królestwo niebieskie.

11. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować was będą, i mówić wszystko złe przeciwko wam kłamając, dla mnie.

12. Radujcie się i weselcie się: abowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech. Boć tak prześladowali proroki, którzy przed wami byli.

13. Wy jesteście sól [9] ziemie. A jeśli sól zwietszeje, czem solona będzie [10]? Ninacz się więcej niezgodzi, jedno, aby była precz wyrzucona, i podeptana od ludzi.

14. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć na górze osadzone:

15. Ani zapalają świecę, i kładą jej pod korzec, ale na świeczniku [11]: aby świeciła wszystkim, którzy są w domu.

16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi: aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili ojca waszego, który jest w niebiesiech.

17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwięzować zakon abo proroki: nie przyszedłem rozwięzować [12], ale wypełnić.

18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie [13] niebo i ziemia, jedna jota [14], abo jedna kryska nie odmieni się w zakonie aż się wszystko stanie.

19. Ktoby tedy rozwiązał jedno z tych przykazań namniejszych [15], i takby ludzi nauczał: będzie zwan namniejszym [16] w królestwie niebieskiem: A ktoby czynił i nauczał, ten będzie zwan wielkim w królestwie niebieskiem.

20. Abowiem powiadam wam, iż jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż Doktorów zakonnych i Pharyzeuszów, nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono jest starym, Nie będziesz zabijał: a ktoby zabił, będzie winien sądu [1].

22. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu [2]. A ktoby rzekł bratu swemu, Raka [3]: będzie winien rady [4]. A ktoby rzekł, głupcze: będzie winien ognia piekielnego.

23. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciw tobie:

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej zjednać się z bratem twoim: a tedy przyszedszy ofiarujesz dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, pókiś jest z nim w drodze [5]: by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu [6], a sędziaby cię podał słudze [7], a byłbyś wrzucon do ciemnice [8].

26. Zaprawdę powiadam ci, nie wynidziesz ztamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek.

27. Słyszeliście, iż powiedziano starym: Nie będziesz cudzołożył.

28. A ja powiadam wam: iż wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał [9], już ją zcudzołożył w sercu swojem.

29. Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyrwi [10] je, a zarzuć od siebie. Abowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niźliby miało być wrzucone wszystko ciało twoje do piekła.

30. A jeśli cię prawa ręka twoja gorszy, odetni ją i zarzuć od siebie. Abowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niźliby miało iść wszystko ciało twoje do piekła.

31. A powiedziano: Ktokolwiek opuści żonę swoję, niech jej da list rozwodny [11].

32. A ja wam powiadam, iż wszelki, który opuści żonę swoję, wyjąwszy przyczynę porubstwa, czyni że cudzołoży [12], i ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

33. Słyszeliście zasię, iż powiedziano starym: Nie będziesz krzywo przysięgał: ale oddasz [13] Panu przysięgi twoje.

34. A ja wam powiadam, abyście zgoła [14] nie przysięgali: ani na niebo, bo jest stolica Boża:

35. Ani na ziemię, abowiem jest podnóżkiem nóg jego: ani na Jeruzalem, abowiem jest miasto wielkiego króla:

36. Ani na głowę twoję będziesz przysięgał, abowiem nie możesz uczynić jednego włosa białym abo czarnym.

---

[1] T. j. po długiem milczeniu zaczął mówić. Hijob. 3, 1.
[2] Ubodzy w własnej woli, jak zakonnicy; a również i ci, którzy poprzestają na tem, co mają, i nie pragną chciwie bogactw.
[3] Szczęście niebieskie niebo, gdzie Bóg wybranym swym oglądać się daje.
[4] Pokorni i łagodni.
[5] Ziemię żyjących, to jest, królestwo niebieskie.
[6] Doznający utrapień — jak mówi Jan r. 16, 33.
[7] To jest, cnoty i świętości. Porówn. Ps. 16, 15.
[8] Za to właśnie, że są poczciwi, cnotliwi, pobożni.
[9] Którzy innych przykładem i nauką do dobrego prowadzicie.
[10] Nie oznacza to, że nauczyciel i kapłan poprawionym i nauczonym być i może, lecz że z trudnością to się zdarza.
[11] Upomina Chrystus uczniów, iżby drugim świecili swoim przykładem i nauką.
[12] Obalić .... ale wytłómaczyć i uzupełnić.
[13] Nim zaginie świat cały.
[14] Najmniejsza z liter alfabetu hebrajskiego, zwana J o d.
[15] Nieznaczących w rozumieniu Faryzeuszów i piśmiennych.
[16] Na sądzie ostatecznym będzie potępionym.

---

[1] Kary śmierci.
[2] Potępienia wiecznego.
[3] Wyraz Chałdejski znaczący człowieka płytkiego rozumu i mniej obrażający niż wyraz g ł u p i.
[4] Stawionym być powinien przed sądem Synedrjum i ukaranym śmiercią.
[5] W obecnem życiu.
[6] Chrystusowi.
[7] Szatanom, wykonawcom wyroków Bożych na potępionych.
[8] Do piekła — jak mówi Ś. Augustyn — inni rozumieją tu czyściec; co widać z wiersza 26.
[9] Kto patrzy z grzeszną pożądliwością.
[10] Powinniście raczej wyłupić oko, niżeli grzechu się dopuścić.
[11] Żeby się nie zdawało, że samowolnie męża opuściła, i mogła powtórnie iść za mąż.
[12] Albowiem jeśli wyjdzie za mąż, lub dopuści się nieczystego grzechu, będzie cudzołożnicą, gdyż nierozerwanem jest jej małżeństwo. Widać z tego, że wolno opuścić żonę i rozłączyć się co do łoża i mieszkania, lecz ani mężowi ani żonie nie wolno wchodzić w nowe związki małżeńskie.
[13] Wypełnisz.
[14] Faryzeuszowie nauczali, że tylko krzywoprzysięstwo było zakazanem, i że przysięgać na stworzenia nie jest grzechem — błąd ten wykazuje tu Chrytus. Porówn. Jakób. 5, 12.

37. A niechaj mowa wasza będzie, Jest, jest: Nie, nie. A co nad to więcej jest, od złego ① jest.

38. Słyszeliście, iż powiedziano: Oko za oko, a ząb za ząb.

39. A ja wam powiadam, żebyście się nie sprzeciwiali złemu ②: ale jeśli kto cię uderzy w prawy policzek twój, nastaw mu i drugiego.

40. A temu, który się chce z tobą prawem rozpierać, a suknię twoję wziąć, puść mu i płaszcz.

41. A ktoby cię kolwiek przymuszał na tysiąc kroków, idź z nim drugie dwa.

42. A który cię prosi, daj mu: a od tego, który chce u ciebie pożyczyć, nie odwracaj się.

43. Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści ③ nieprzyjaciela twego.

44. A ja wam powiadam, Miłujcie nieprzyjacioły wasze: dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści: a módlcie się za prześladujące i potwarzające was:

45. Abyście byli synami ④ ojca waszego, który jest w niebiesiech: który czyni, że słońce jego wschodzi na dobre i złe, i spuszcza deszcz na sprawiedliwe i niesprawiedliwe.

46. Abowiem jeśli miłujecie te co was miłują ⑤, cóż za zapłatę mieć będziecie? azaż i Celnicy tego nie czynią?

47. A jeślibyście pozdrawiali tylko bracią waszę, cóż więcej czynicie? azaż i pogani tego nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonali, jako ⑥ i ociec wasz niebieski doskonałym jest.

ROZDZIAŁ VI.

Uczy osobliwie, jako się kto ma w rozdawaniu jałmużny, i w modlitwach, i we wszelakim dobrym uczynku sprawować, a jako się modlić ludzie mają, także też i pościć, o dwu paniech różnych, o pożywieniu, i pieczliwości zbytniej zakazuje.

1. Strzeżcie, abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich: bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u Ojca waszego, który jest w niebiesiech.

2. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie trąb ⑦ przed sobą, jako obłudnicy czynią w bóżnicach i po ulicach, aby byli czczeni od ludzi: zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoję.

3. Ale gdy ty czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni ⑧:

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości: a ociec twój, który widzi w skrytości odda tobie.

5. A gdy się modlicie, nie będziecie jako obłudnicy, którzy się radzi w Bóżnicach i na rogach ulic stojąc ⑨ modlą, aby byli widziani od ludzi: Zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoję.

6. Ale ty, gdy się modlić będziesz, wnidź do komory swojej, a zawarłszy drzwi ①, módl się ojcu twemu w skrytości: a ociec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

7. A modląc się nie mówcie wiele ②, jako pogani: abowiem mniemają, iż w wielomówności swojej będą wysłuchani.

8. Nie bądźcież tedy im podobni: Abowiemci wie ociec wasz czego potrzebujecie, pierwej niżbyście go prosili.

9. Wy tedy tak się modlić będziecie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech: Święć się imię twoje.

10. Przydź królestwo twoje. Bądź twa wola, jako w niebie tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisia.

12. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

13. I nie wwódź ③ nas w pokuszenie. Ale nas zbaw ode złego. Amen.

14. Bo jeśli odpuścicie ludziom grzechy ich: odpuści też wam ociec wasz niebieski grzechy wasze.

15. Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom: ani ociec wasz nie odpuści wam grzechów waszych.

16. A gdy pościcie, nie bądźcie jako obłudnicy smętnemi: Abowiem twarzy swoje niszczą, aby się ludziom zdali poszczącymi. Zaprawdę powiadam wam, iż wzięli zapłatę ④ swoję.

17. Ale ty kiedy pościsz, namaż ⑤ głowę twoję, i umyj oblicze swoje:

18. Abyś się nie okazał ludziom, iż pościsz, ale ojcu twemu, który jest w skrytości: a ociec twój, który widzi w skrytości, odda tobie.

19. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi: gdzie rdza i mól psuje, i gdzie złodzieje wykopywają i kradną.

20. Ale skarbcie sobie skarby w niebie: gdzie ani rdza, ani mól nie psuje, i gdzie złodzieje nie wykopują, ani kradną.

21. Abowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje.

22. Świecą ciała twego, jest oko twoje. Jeśliby oko twoje ⑥ było szczere ⑦: wszystko ciało twoje światłe będzie.

23. Ale jeśliby oko twoje złe było: wszystko ciało twoje ciemne będzie. Jeśliż tedy światło, które jest w tobie, ciemnością jest: jakoż wielka będzie sama ciemność ⑧?

24. Żaden nie może dwiema panom ⑨ służyć. Bo abo jednego będzie nienawidział, a drugiego będzie miłował: abo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mammonie ⑩.

25. Dla tego wam powiadam, nie troszcie ⑪ się o duszę ⑫ waszę cobyście jedli, ani o ciało wasze, czem byście się odziewali. Azaż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? i ciało niźli odzienie ⑬?

---

① Pochodzi ze złego zwyczaju, ze złości, z fałszywego rozumienia obowiązującej nas prawdomówności.
② Złem nazywa wyrządzone nam krzywdy. Chrystus nie zakazuje prawnego bronienia się, lecz uczy cierpliwości, aby człowiek wołał krzywdę znosić, niżeli się mścić.
③ Maldonatus tłómaczy to o nienawiści wrogów kraju. I. Król. 15. 3.
④ T. j. podobnymi — jak wnieść można z hebrajskiego.
⑤ Jeśli kochacie miłością pożądliwości lub z interesu.
⑥ Nie znaczy ten wyraz równości — lecz podobieństwo na jakie człowiek, do pewnego stopnia zdobyć się może.
⑦ Niektórzy przypuszczają, że Faryzeusze trąbą zwoływali ubogich.
⑧ Podobne przykazanie mamy w Ekki. 29, 15.
⑨ Porówn. Marck. 11, 25. Łuk. 18.

① Nie zakazuje się tu publicznej modlitwy, lecz wskazuje czysta intencya chwalenia Boga.
② Nie długiej a szczerej modlitwy, lecz proszenia natrętnego o rzeczy niepotrzebne zakazuje Chrystus.
③ Daj łaskę zwyciężenia pokus.
④ Której szukają, t. j. próżną chwałę u ludzi.
⑤ Był zwyczaj u ludów wschodnich, że w czasach wesołych namaszczali głowy, a w chwilach smutku nie czynili tego; Chrystus rozkazuje, abyśmy tak się zachowali w obec ludzi, jakbyśmy postem nie byli umartwieni.
⑥ Przy pomocy wzroku człowiek czynności swe odbywa.
⑦ Jeśli dobrze wszystko widzisz; dobrze wszystko uczynić możesz.
⑧ Rozumieć to można przenośnie: jeśli sama intencya (o k o) jest złą, to i uczynki z takiej intencyi wynikające złemi będą.
⑨ Prawdzie i fałszowi; cnocie i grzechom.
⑩ Bogactwom — jak tłómaczy Ś. Hieron. na podstawie języka Syryjskiego.
⑪ Nie zakazuje Chrystus pracy i troski, ale zakazuje zbytniej troskliwości niepokoju z obrazą Opatrzności Boga.
⑫ O życie wasze.
⑬ Bóg który dał nam życie, da też i środki do jego utrzymania.

26. Werzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien: a ociec wasz niebieski żywi je.

27. Azażcie wy nie daleko ważniejszy niż oni? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

28. A o odzienie przecz się troszczecie? Przypatrzcie się liliam polnym jako rosną: nie pracują, ani przędą.

29. A powiadam wam, iż ani Sąlomon we wszystkiej chwale swej nie był odziany jako jedna z tych.

30. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa: jakoż daleko więcej was małej wiary?

31. Nie troszczciesz się tedy mówiąc: Cóż będziem jeść, abo co będziem pić, abo czem się będziem przyodziewać.

32. Bo tego wszystkiego Poganie pilnie [1] szukają. Abowiem ociec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.

33. Szukajcież tedy naprzód królestwa [2] Bożego, i sprawiedliwości jego: a to wszystko będzie wam przydano.

34. Nie troszczcież się tedy o jutrze. Abowiem jutrzejszy dzień sam o się troskać się będzie [3]. Dosyć ci ma dzień na swej nędzy [4].

ROZDZIAŁ VII.

Uczy jako kogo mamy sądzić, co też tobie miło to drugiemu czynić, na czem zakon, i prorocy zawiśli, ciasną drogą do żywota wiecznego przyjść, fałszywych się proroków strzedz, o słuchaniu słowa Bożego, który pełni, abo nie pełni co słucha.

1. Nie sądźcie [5], abyście nie byli sądzeni [6].

2. Abowiem którymbyście sądem [7] sądzili, sądzeni będziecie: i którą miarą mierzyć będziecie, odmierzą wam.

3. A cóż widzisz źdźbło [8] w oku brata twego, a tramu [9] w oku twojem nie widzisz?

4. Abo jako mówisz bratu twemu: Dopuść, że wyjmę źdźbło z oka twego, a oto tram jest w oku twojem?

5. Obłudniku, wyrzuć pierwej tram z oka twego: a tedy przejrzysz, abyś wyrzucił źdźbło z oka brata twego.

6. Nie dawajcie psom świętego: ani miećcie pereł waszych przed wieprze [10]: by ich snadź nie podeptali nogami swemi, i obróciwszy się, aby was nie roztargali.

7. Proście, a będzie wam dano [11]: szukajcie, a najdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzono.

8. Abowiem wszelki, który prosi, bierze [12]: a kto szuka najduje: a kołacącemu będzie otworzono.

9. Abo któryż z was jest człowiek, którego, jeśliby prosił syn jego o chleb, izali mu poda kamień?

10. Abo jeśliby prosił o rybę, izali mu poda węża?

11. Jeśli wy tedy, będąc złemi umiecie datki dobre dawać synom waszym: jakoż więcej ociec wasz, który jest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą?

---

[1] Zbyt troskliwie, nie ufając Boskiej Opatrzności.
[2] Łaski Bożej i zachowujcie zakon (sprawiedliwości).
[3] Nie zabrania Bóg troski o rzeczy doczesne, lecz gani zbytnią troskliwość i niepokój, kiedy więcej myślimy o rzeczach doczesnych niż o potrzebach duszy.
[4] Nie trapcie się i nie trudźcie przed czasem.
[5] Płocho, bez podstawy, z nienawiści.
[6] Ukarani przez Sędziego najsprawiedliwszego — Boga.
[7] Takim sędzią, łaskawym lub surowym będzie Bóg, jakimi wy jesteście dla bliźnich waszych.
[8] Najmniejsze przewinienie.
[9] Ciężkich własnych grzechów.
[10] Znaczy to, że nie można Sakramentów (wyjąwszy chrztu i pokuty) administrować niewiernym lub zostającym w ciężkim grzechu. Równie nie należy opowiadać Słowa Bożego tym, którzy go upornie przyjąć nie chcą.
[11] W Piśmie Ś. obietnice twierdzące przypuszczają pewne wyjątki.
[12] Jeśli prosi o rzeczy potrzebne do zbawienia.

12. Wszystka tedy cokolwiek chcecie [1], aby wam ludzie czynili: i wy im czyńcie. Boć ten jest zakon i prorocy.

13. Wchodźcie przez ciasną [2] bramę: Abowiem szeroka brama, i przestrona jest droga, która wiedzie na zatracenie: a wiele ich jest, którzy przez nię wchodzą.

14. Jakoż ciasna brama i wązka jest droga, która wiedzie do żywota: a mało ich jest, którzy ją najdują.

15. Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków [3], którzy do was przychodzą w odzieniu owczem, a we wnątrz są wilcy drapieżni.

16. Z owoców [4] ich poznacie je. Izali zbierają z ciernia jagody winne, abo z ostu figi?

17. Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi: a złe drzewo, owoce złe rodzi.

18. Nie może drzewo dobre, owoców złych rodzić: ani drzewo złe, owoców dobrych rodzić.

19. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte, i w ogień wrzucone.

20. A przeto z owoców ich poznacie je.

21. Nie każdy, który mi mówi, Panie, Panie [5], wnidzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolą ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnidzie do królestwa niebieskiego.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego [6], Panie, Panie, izaliśmy w imię twoje nie prorokowali, i w imię twe czartów nie wyganiali, i w imię twe wiele cudów nie czynili?

23. A tedy wyznam im, żem was nigdy nie znał: Odstąpcie odemnie, którzy nieprawość czynicie.

24. Wszelkie tedy, który słucha tych słów moich, i czyni je: będzie przypodobany mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce.

25. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na on dom, a nie upadł: bo był na opoce ugruntowany.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, będzie podobny mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku:

27. I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na on dom, i upadł, i był upadek jego wielki.

28. I stało się: gdy dokończył Jezus tych słów, zdumiewały się rzesze nad nauką jego.

29. Abowiem je uczył jako władzą mający [7], a nie jako Doktorowie ich i Pharyzeuszowie.

ROZDZIAŁ VIII.

Trędowatego Jezus uzdrowiwszy do kapłanów odsyła, setnikowego sługę, i świekrę Piotrowę, i inszych wiele uzdrowił. Czarty z opętanych wyrzuca, Doktora, który za nim chciał iść, odrzuca: Ojca pogrześć nie dopuszcza jednemu, w łódce śpi, a zwolennicy go budzą, djabelstwo w wieprze wegnał.

1. A gdy zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze.

2. A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się mu [8], mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

---

[1] Dodaj.: rozumnie, zgodnie z sumieniem.
[2] Przez ciasną drogę przykazań Bożych wchodźcie do królestwa niebieskiego.
[3] V. Moj. 18, 22. V. Moj. 13, 2. Jerem. 23, 21. Rzym. 10, 15. I. Jan. 2, 19. Mat. 24, 5. Jerem. 28, 2. 11. Jan. 10, 16. Dzieje 20, 29. Rzym. 16, 17.
[4] Z uczynków.
[5] Który tylko ma wiarę.
[6] W dzień sądu ostatniego.
[7] Gdyż nie tylko nauczał, ale i sam wypełniał, co uczył; a przytem nie w cudzem, lecz w własnem imieniu naukę ogłaszał, stwierdzając ją proroctwami i cudami.
[8] Jako Bogu.

3. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął [1] się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyścion. I był zarazem oczyścion trąd jego.

4. I rzekł mu Jezus: patrz, abyś nikomu nie powiadał [2]: ale idź, ukaż się kapłanowi: i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im [3].

5. A gdy wszedł do Kapharnaum, przystąpił do niego Setnik [4], prosząc go,

6. I mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiony jest.

7. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę, i uzdrowię go.

8. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój: ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój [5].

9. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze: i mówię temu: Idź, a idzie: a drugiemu, Chodź, a przychodzi: a słudze mojemu, Czyń to, a czyni.

10. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie nalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu [6].

11. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przydzie, i usiędą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakóbem, w królestwie niebieskim [7]:

12. A synowie królestwa [8] będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne [9]: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

13. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź: a jakoś uwierzył niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

14. A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego [10], ujrzał świekrę jego leżącą a mającą gorączkę:

15. I dotknął się ręki jej, i opuściła ją gorączka: i wstała i posługowała im.

16. A gdy był wieczór, przywiedli mu wiele djabelstwa mających: i wyrzucał duchy słowem: i wszystkie, którzy się źle mieli uzdrowił:

17. Aby się wypełniło, co jest rzeczono przez Izajasza proroka mówiącego: On niemocy nasze przyjął, i choroby nasze nosił.

18. A widząc Jezus wielkie rzesze około siebie, kazał jachać za morze [11].

19. I przystąpiwszy jeden Doktór, rzekł mu: Nauczycielu, pójdę za tobą, gdzie jedno pójdziesz.

20. I rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy, i ptacy niebiescy gniazda: a syn człowieczy niema gdzieby głowę skłonił [12].

---

[1] Dla pokazania, iż ciało Jego przez zjednoczenie z naturą Boską mogło wywierać skutki nadprzyrodzone.

[2] T. j. przed pokazaniem się kapłanom, którzy (według Lew. 14) świadczyli o zupełnem wyleczeniu się z trądu.

[3] Nie przyjmowali bowiem kapłani darów, nie przekonawszy się dokładnie o zupełnem uleczeniu trądu.

[4] Poganin z wojska rzymskiego. Porówn. Łuk. 7, 3. Zachodzącą różnicę usuniemy, mówiąc, iż kto przez posłańca przychodzi, sam przychodzi.

[5] W opowiadaniu S. Łukasza setnik prosił Chrystusa, żeby przyszedł; lecz tę różnicę można usunąć wyjaśnieniem, że posłańcy setnika nie mieli rozkazu prosić Chrystusa, żeby przyszedł do domu. Łuk. 7, 3, lecz sami o to prosili, nie rozumiejąc, aby można uleczyć chorego, nie widząc go.

[6] Nie porównywa Chrystus wiary setnika z wiarą innych szczególnych osób, lecz z wiarą, jaką w ogóle znajdywał między ludem.

[7] Nie było zwyczaju, żeby poganie siadali przy jednym stole z Żydami, gdyż ci ostatni na to nie pozwalali. Chrystus zaś uczy, że poganie mają w niebie być razem z patryarchami, i że mają mieć pierwszeństwo przed Żydami.

[8] Którzy pierwsi byli powołani do królestwa — lub, którzy należeli do narodu Żydowskiego.

[9] Piekielne — do piekła.

[10] W którym przedtem zwykle mieszkał; w tym bowiem czasie, opuściwszy wszystko, poszedł za swym Mistrzem. Dom ten był w Betsaidzie, której Piotr był obywatelem. Betsaida leżała bardzo blizko Kafarnaum, mógł zatem Chrystus, wyszedłszy z Synagogi w Kafarnaum, przyjść na wieczerzę do Betsaidy.

[11] Na drugi brzeg morza Tyberiadzkiego.

[12] Odrzucił Chrystus tego doktora, bo nie dobrą miał intencyą. Jego żądzę bogactw i chwały Chrystus zawstydził własnem swojem ubóstwem. Syn człowieczy znaczy toż samo, co człowiek — Chrystus Pan przez pokorę nazwał się człowiekiem, a nie Bogiem.

21. A drugi z uczniów jego rzekł mu: Panie, dopuść mi pierwej odejść, i pogrześć ojca mego.

22. I rzekł mu Jezus: Pódź za mną, a dopuść umarłym grześć umarłe swoje [1].

23. A gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego.

24. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała, a on spał.

25. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie zachowaj nas, giniemy.

26. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uciszenie wielkie.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

28. A gdy się przewieźli za morze do krainy Gerazeńczyków [2], zabieżeli mu dwa mający djabelstwo, z grobów [3] wychodzący, barzo okrutni, tak iż żaden nie mógł przejść oną drogą.

29. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Co nam i tobie [4] Jezusie synu Boży? przyszedłeś tu przed czasem [5] męczyć [6] nas?

30. A było nie daleko od nich stado wiela wieprzów na paszej.

31. A czartowie prosili go, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz ztąd, puść nas w stado wieprzów [7].

32. I rzekł im: Idźcie [8]. A oni wyszedszy, weszli w wieprze. A oto wszystko stado pędem z przykra [9] wpadło w morze [10] i pozdychało w wodach.

33. A pasterze uciekli: i przyszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i o onych, którzy mieli djabelstwo.

34. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi: i ujrzawszy go, prosili, aby z ich granic odszedł [11].

ROZDZIAŁ IX.

Paraliżem zarażonego uzdrowił, grzechy mu odpuściwszy, Mateusza na zwolennictwo powołał, z jawnogrzeszniki jadł, zwolenniki omawia, że nie pościli, niewiastę z krwotoku uzdrowił, dzieweczkę wskrzesił, dwu ślepych oświecił, głucha opętanego wyswobodził, chore uzdrawiał, wszędy powiadając, że żniwa dosyć, żeńców mało.

1. I wstąpiwszy w łódkę, przewiózł [12] się, i przyszedł do miasta swego [13].

2. A oto przynieśli [14] mu powietrzem ruszonego na ło-

---

[1] Niechaj umarli na duszy, to jest, grzesznicy, grzebią umarłych na ciele. Chciał pokazać, że obowiązek grzebania umarłych mniej znaczy, niż obowiązek opowiadania Ewangelii — wszystko, co przeszkodą tylko być może, opuścić należy dla chwały Boga i zbawienia duszy.

[2] Geraza miasto warowne za Jordanem.

[3] Żydzi nie w miastach, lecz za ich obrębem budowali groby podobne do mieszkań, i mogące pomieścić wiele osób. Izaj. 65, 4.

[4] Cośmy ci złego uczynili, że nas z tych ciał wyrzucasz.

[5] Przed dniem sądu ostatecznego, w którym czekają większych kar dla siebie.

[6] Gdyż niechętnie ustępowali z ciał, które opętali, i przypuścić można, że Chrystus powiększył ich udręczenia, aby zmusić do wyjścia.

[7] Prosili Go o to dla tego, aby mieszkańcy owej miejscowości, dotknięci utratą wieprzów, nie przyjęli nauki Chrystusa. Patrz w. 34.

[8] Chrystus zgodził się na ich prośbę: 1°. Aby tą karą przywieść mieszkańców owej krainy do zbawienia. 2°. Żeby ukarać Żydów chodujących wieprze i jedzących ich mięso. 3°. Aby dowieść Saduceuszom istnienia duchów. 4°. Ażeby pokazać, że bez Jego zezwolenia nawet nad wieprzami szatani władzy nie mają. 5°. Aby pokazać, jak wielu szatanów było w jednym człowieku, skoro napełnili całe stado wieprzów. 6°. Aby pokazać, że szatani przebywają w ludziach żyjących na wzór wieprzów — którą to przyczynę rozumieć można w sensie mistycznym nie zaś literalnym.

[9] Z góry, prosto.

[10] W jezioro Genezaret.

[11] Lękając się nowej jakiej kary, widząc, co się stało z ich wieprzami.

[12] Na drugi brzeg jeziora Genezaret.

[13] Do Kafarnaum, w którem często przebywał.

[14] Spuściwszy go przez dach domu, w którym Chrystus nauczał.



179. GROSZ WDOWI. Ś. Mar. 12, 42.

żu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich (1), rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu: odpuszczając się grzechy (2) twoje.

3. A oto niektórzy z Doktorów mówili w sobie, Ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przecz myślicie złe w sercach waszych?

5. Cóż jest łacniej, rzec, Odpuszczając się grzechy twoje? czyli rzec: Wstań a chodź?

6. A iżbyście wiedzieli (3), że moc ma syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu, Wstań, weźmi łoże twe, a idź do domu twego.

7. I wstał i poszedł do domu swego.

8. A ujrzawszy rzesze bały (4) się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

9. A gdy ztamtąd szedł Jezus, ujrzał człowieka siedzącego na cle (5), Matheusza (6) imieniem. I rzekł mu: Pódź za mną. A wstawszy poszedł za nim.

10. I stało się: gdy on siedział u stołu w domu (7), oto wiele Celników (8) i grzeszników przyszedszy, siedzieli u stołu z Jezusem i z uczniami jego.

11. A widząc Pharyzeuszowie, mówili uczniom jego: Czemu z Celniki i z grzeszniki je Nauczyciel wasz?

12. Lecz Jezus usłyszawszy, rzekł: Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym.

13. A szedszy nauczcie się, co jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bom nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

14. Tedy przystąpili do niego uczniowie Janowi (9), mówiąc: Przecz my i Pharyzeuszowie pościemy często: a uczniowie twoi nie poszczą?

15. I rzekł im Jezus: Izali synowie oblubieńca (10) smęcić się mogą, póki z nimi jest oblubieniec? Aleć przyjdą dni, gdy będzie wzięt (11) od nich oblubieniec: a tedy będą pościć (12).

16. A żaden nie wprawuje łaty surowego sukna w wiotchą szatę. Abowiem obrywa od szaty całość jej, i stawa się gorsze przedarcie (13).

17. Ani leją wina młodego w stare statki: bo inaczej pukają się statki, i wino się rozlewa, i statki się psują. Ale młode wino zlewają w statki nowe: a oboje bywają zachowane.

18. To gdy on do nich mówił, oto książę (14) jedno przystąpiło i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała (15): ale pódź, włóż na nię rękę twoję, a żyć będzie.

19. A wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie jego.

20. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście

---

(1) Tych, którzy przynieśli paralityka. Prawdopodobnie i sam paralityk musiał mieć silną wiarę.
(2) Będące przyczyną choroby. Chciał przytem pokazać, o co naprzód paralityk prosić był powinien.
(3) Nie można bowiem cudem stwierdzić fałszu.
(4) Grecki: dziwiły się.
(5) W mieście Kafarnaum, gdzie celnicy pobierali cło.
(6) Który także nazywał się Lewi.
(7) Tegoż samego Mateusza.
(8) Celników nienawidzili Żydzi za to, że zbierali podatki dla władcy pogańskiego.
(9) Prawdopodobnie uczniowie Jana z namowy Faryzeuszów i sami Faryzeusze.
(10) Oblubieńcem jest tu Chrystus, a synami oblubieńca apostołowie.
(11) Gdy umrze na krzyżu.
(12) Oznacza to smutek uczniów Chrystusa po Jego wniebowstąpieniu.
(13) Uczy Chrystus Pan, że rodzaj życia stosować należy do pojęcia i usposobienia uczniów, aby, zniechęceni surowym z początku postem, nie opuścili nauki. Jak nowe sukno wszyte w starą i zbutwiałą szatę więcej ją na miejscach szwu osłabia; i jak wino młode nie wlewa się do beczek starych, które fermentujące wino rozerwać może; tak i uczniów przywykłym do życia swobodniejszego nie należy odrazu dawać zbyt surowych prawideł życia, chcąc ich utrzymać przy swej nauce.
(14) Przełożony Synagogi, nazwiskiem Jair.
(15) Umierała, konała — jak widać w Łuk. 8, 42. Zostawił ją w tak złym stanie, bo sądził, że już musiała umrzeć.

lat cierpiała, przystąpiła z tyłu (1), i dotknęła się kraju szaty jego.

21. Bo mówiła sama w sobie: Bych się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa.

22. A Jezus obróciwszy się, i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowioną jest niewiasta od onej godziny.

23. A gdy przyszedł Jezus w dom książęcia, i ujrzał piszczki (2) i lud giełk czyniący,

24. Mówił: Odstąpcie: abowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi (3). I śmiali się z niego.

25. A gdy wygnano rzeszą: wszedł i ujął (4) rękę jej, i powstała dzieweczka.

26. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej (5) ziemi.

27. A gdy Jezus przechodził zonąd, szli za nim dwa ślepi wołając i mówiąc: Zmiłuj się nad nami synu Dawidów (6).

28. A gdy przyszedł do domu, przystąpili do niego ślepi. I rzekł im Jezus: Wierzycie, iż wam to mogę uczynić? Rzekli mu: Iście Panie.

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Wedle wiary waszej, niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich. I zagroził (7) im Jezus, mówiąc: Patrzcie, aby kto nie wiedział.

31. Lecz oni wyszedszy, rozsławili go po wszystkiej onej ziemi.

32. A gdy ci odeszli, oto przywiedli mu człowieka niemego (8), djabelstwo mającego.

33. A gdy było wygnane djabelstwo, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze, mówiąc: Nigdy się tak nie okazało w Izraelu.

34. Ale Pharyzeuszowie mówili: Przez (9) książę djabelskie, wygania djabły.

35. I obchodził Jezus wszystkie miasta, i miasteczka, nauczając w bóżnicach ich, i przepowiadając Ewangelią królestwa (10), a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc.

36. A widząc rzesze zlitował się nad nimi: iż byli strudzeni, i leżący (11) jako owce nie mające pasterza.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwo (12) wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

38. Prościeź tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje.

ROZDZIAŁ X.

Posłanie a wyprawa dwanaście Apostołów, które Pan rozsyła do Żydów, a zakazuje do Poganów: uczynności, których się w drodze trzymać mieli, daje. Powiada o sobie, że tu nie przyszedł pokoju czynić, ale rozdziału: kto kogo czci dla Chrystusa, czci w nim samego Chrystusa, i bez odpłaty nie będzie.

1. I zezwawszy dwanaście uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystemi, aby je wyganiali, i uzdrawiali wszelaką chorobę, i wszelaką niemoc.

---

(1) Przez wielką swoję pokorę.
(2) Przy zwłokach zmarłego było zwykle wielu płaczków.
(3) Wprawdzie już była umarła, lecz Pan mówi, iż śpi, gdyż tak łatwo ją wskrzesił z umarłych, jakby szło o przebudzenie ze zwykłego snu.
(4) Gdyż był proszony przez ojca o włożenie na nią ręki. Wiersz 18.
(5) Żydowskiej.
(6) Tak nazywano Chrystusa. Niż. 15, 22. 20, 30.
(7) Nakazał milczenie, żeby uniknąć zawiści Faryzeuszów.
(8) W greckim *kophos* oznacza także głuchego. U Łuk. 11, 14 sam czart niemym się nazywa, a to dla tego, że w kogo wstępował, tego niemym czynił.
(9) To jest, mocą i władzą książęcia szatanów. Łuk. 11, 15.
(10) Nauczając o królestwie niebieskiem.
(11) W greckim: rozproszeni, zaniedbani.
(12) Liczny lud gotowy do przyjęcia nauki zbawiennej, lecz mało opowiadaczy ewangelicznych.

2. A dwanaście Apostołów[1] te są imiona: Pierwszy, Simon, którego zowią Piotr[2], i Andrzej brat jego, Jakób syn Zebedeuszów[3], i Jan brat jego:

3. Filip i Bartłomiej, Tomasz i Mateusz Celnik, Jakób Alpheuszów, i Tadeusz,

4. Simon Kananejczyk[4], i Judasz Iskariot[5], który go też wydał.

5. Tych dwanaście posłał Jezus: rozkazując im, mówiąc: na drogę poganów[6] nie zachodźcie, i do miast Samarytańskich[7] nie wchodźcie:

6. Ale raczej idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraelskiego[8].

7. A szedszy przepowiadajcie, mówiąc: iż się przybliżyło królestwo niebieskie.

8. Niemocne uzdrawiajcie, umarłe wskrzeszajcie, trędowate oczyściajcie, czarty wyrzucajcie: darmoście wzięli, darmo dawajcie.

9. Nie miejcie złota, ani srebra, ani pieniędzy w trzosach waszych:

10. Ani taistry[9] w drodze, ani dwu[10] sukien, ani butów, ani laski[11]. Abowiem godzien jest robotnik strawy swojej[12].

11. A do któregokolwiek miasta abo miasteczka wnidziecie, pytajcie się kto w nim jest godzien[13]: i tam mieszkajcie póki nie wynidziecie[14].

12. A wchodząc w dom, pozdrawiajcie ji mówiąc: Pokój temu domowi.

13. A jeśliby był on dom godny[15], przydzie[16] nań pokój wasz. A jeśliby nie był godny: pokój wasz wróci się do was[17].

14. I ktobykolwiek was nie przyjął, ani słuchał mów waszych: wychodząc precz z domu, abo z miasta otrząśnicie proch[18] z nóg waszych.

15. Zaprawdę powiadam wam: lżej będzie ziemi Sodomskiej i Gomorrejskiej w dzień sądny, niźli miastu onemu[19].

16. Oto ja was posyłam jako owce między wilki: Bądźcież tedy mądremi jako wężowie[20]: a prostemi jako gołębice.

17. A strzeżcie się ludzi[21]. Abowiem was będą wydawać do rad[22], i w bóżnicach swoich was biczować będą.

18. I do starost i do królów[23] będziecie wodzeni dla mnie, na świadectwo im i poganom[24].

19. A gdy was wydadzą, nie myślcie[1] jako abo cobyście mówić mieli: Bo wam będzie dano onej godziny, cobyście mówili.

20. Abowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale duch ojca waszego, który mówi w was.

21. A wyda[2] brat brata na śmierć, i ociec syna: i powstaną synowie przeciw rodzicom, i o śmierć je przyprawiać będą:

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich[3], dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

23. A gdy was prześladować będą w tem mieście, uciekajcie[4] do drugiego. Zaprawdę powiadam wam, że nie skończycie[5] miast Izraelskich, aż przydzie syn człowieczy.

24. Nie jest uczeń[6] nad mistrza, ani sługa nad Pana swego.

25. Dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a słudze, jako pan jego. Jeśli gospodarza[7] Beelzebubem nazwali: jakoż daleko więcej domowniki jego?

26. Nie bójcież się ich tedy. Abowiem nie jest nic skrytego, coby odkryto[8] być nie miało: ani tajemnego, czegoby wiedzieć nie miano.

27. Co wam w ciemności[9] mówię, powiadajcie na światle: a co w ucho[10] słyszycie, przepowiadajcie na dachach[11].

28. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą: ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła.

29. Izali dwu wróblów za pieniądz nie przedają[12]: a jeden z nich nie upadnie na ziemię bez ojca waszego?

30. A wasze włosy wszystkie na głowie są policzone[13].

31. Nie bójcież się tedy: lepszyście wy niż wiele wróblów.

32. Wszelki tedy, który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed ojcem moim, który jest w niebiesiech.

33. A któryby się mnie zaprzał przed ludźmi: zaprzę[14] się go i ja przed ojcem moim, który jest w niebiesiech.

34. Nie mniemajcie, żebym przyszedł puszczać pokój[15] na ziemię: nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz.

35. Bom przyszedł rozłączyć[16] człowieka przeciw ojcowi jego, i córkę przeciw matce jej, i niewiastkę przeciw świekrze jej:

36. I będą nieprzyjaciele człowieka domownicy[17] jego.

37. Kto miłuje ojca abo matkę więcej niż mię, nie jest mnie godzien: a kto miłuje syna abo córkę nad mię, nie jest mnie godzien.

38. A kto nie bierze krzyża[18] swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien.

---

[1] Wyraz grecki znaczący: posłaniec.
[2] Później dopiero został nazwany Piotrem. Niż. 16, 18.
[3] Dla odróżnienia go od innego Jakóba, syna Alfeusza, zwano go Zebedeuszowym.
[4] Łukasz nazywa go Zelotem (gorliwcem); gdyż wyraz hebr. K a n a znaczy po łacinie z e l u m, gorliwość. Zowie się Kananejczykiem, bo pochodził z miasta Kany w Galilei.
[5] Prawdopodobnie pochodził z pokolenia Issachara; według innych pochodził z miasta Kariot, a Iskariot znaczy: mąż z Kariot.
[6] Gdyż naprzód Żydom należało opowiadać Ewangelię. Act. 13, 46.
[7] Gdyż ci byli nawpół poganami, pomieszawszy z religią Żydowską obrządki pogańskie.
[8] Porównaj. Izaj. 53.
[9] Do noszenia żywności i innych rzeczy potrzebnych w podróży. Taistra torba.
[10] To jest, więcej niż istotnie potrzeba.
[11] Marek. 6, 8 pozwala mieć laskę. Mateusz mówi o lasce w celu obrony — a Marek o lasce do podpierania się w drodze.
[12] Słuchacze wasi dostarczą wam rzeczy niezbędnych.
[13] Godzien przyjąć was w dom swój — godzien nauki Ewangelii — gościnny i dobrych obyczajów.
[14] Gdzieindziej szukać gościnności. Łuk. 10, 7.
[15] Przyjąć wasze pozdrowienie (p o k ó j) Łuk. 10, 6.
[16] Spadną nań dobra, jakich mu życzyliście.
[17] To jest, nie wypełni się, coście mu życzyli.
[18] Dla pokazania, iż z ziemi stosunków mieć nie chcecie.
[19] Patrz rozd. 11, 23. 24.
[20] Które chroniąc się przed nieprzyjacielem przedewszystkiem głowę swoję chowają.
[21] Złych.
[22] Stawiać przez trybunały Żydowskie. Act. 4, 7. 5, 27. 6, 12.
[23] Do trybunałów pogańskich.
[24] Aby przekonać ich w dzień sądu, że wzgardzili Ewangelią.

---

[1] Ze zbytnim niepokojem, obawą.
[2] Gdy różnić się będą w wierze.
[3] To jest, u wszystkich bezbożnych.
[4] Jeśli to uczynić będzie można bez krzywdy dla Kościoła, owszem z jego korzyścią.
[5] Nie obejdziecie. Mowa tu o niedowiarstwie Żydów, nad których nawróceniem pracować będzie Kościół aż do przyjścia Chrystusa Pana na sąd przy końcu świata.
[6] Dopókąd jest uczniem.
[7] To jest, Chrystusa Pana.
[8] Chociaż was źli ludzie prześladują, jednak w końcu okaże się cnota wasza.
[9] Prywatnie — w waszem tylko kółku.
[10] To samo co w c i e m n o ś c i.
[11] Dachy w Palestynie były płaskie, na nich się przechadzano i zbierano na rozmowę; przepowiadać zatem na dachach znaczy przepowiadać w miejscu, gdzie wiele jest ludzi.
[12] Wróble za bezcen się sprzedają, jako nie mające wartości, jednak niemi Bóg się opiekuje, karmiąc swoją Opatrznością.
[13] Nawet o każdym włosku wie Pan Bóg.
[14] Nie uznam go za należącego do mojej owczarni.
[15] Ziemską pomyślność — zgadzanie się dla względów ludzkich na błędy przeciw nauce Kościoła prawdziwego.
[16] Jak się rozłącza prawdę od fałszu — wiernego od bezbożnego.
[17] Nawet krewni, przyjaciele, gdy nie przyjmują nauki Chrystusowej.
[18] Kto nie jest gotów przyjąć śmierci krzyżowej w obronie prawdziwej wiary. Skazani na śmierć sami krzyż swój nieśli na miejsce stracenia.

39. Kto nalazł① duszę swoję, straci② ją: a ktoby utracił duszę swą dla mnie, najdzie ją.

40. Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje: a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał.

41. Kto przyjmuje proroka w imię proroka: zapłatę proroka weźmie. A kto przyjmuje sprawiedliwego w imię sprawiedliwego: zapłatę sprawiedliwego weźmie③.

42. A ktobykolwiek dał się napić jednemu z tych najmniejszych kubek zimnej wody, tylko w imię ucznia④: zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej.

ROZDZIAŁ XI.

Jan posły śle do Jezusa będąc w ciemności, Pan je odprawia, Jana chwali, Żydy przypodobia dzieciom na Rynku wołającym, potyka je niewdzięcznością, i gromi, i chwali Pana Boga Ojca swego, przyzywa ku sobie wszech uciążonych do jarzma wdzięcznego.

1. I stało się: gdy JEZUS przestał rozkazować⑤ dwiemanaście uczniom swoim, poszedł zonąd, aby uczył i przepowiadał w miastach ich.

2. A Jan, usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwu z uczniów swoich,

3. Rzekł mu: Tyś jest, który masz przyść⑥, czyli inszego czekamy?

4. A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli.

5. Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyścieni, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelią⑦ opowiadają:

6. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy⑧.

7. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczą widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru⑨?

8. Ale coście wyszli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się obłóczą w domiech królewskich są⑩.

9. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż⑪ proroka.

10. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

11. Zaprawdę powiadam wam, nie powstał między narodzonemi z niewiast więtszy nad Jana Chrzciciela: Lecz który jest mniejszym⑫ w królestwie niebieskiem, więtszy jest niźli on.

12. A od dnia Jana Chrzciciela aż dotąd, królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je⑬.

---

① Zachował swe życie, wypierając się Chrystusa w czasie prześladowania.
② Gdyż na wieki potępionym będzie.
③ Zapłatę obiecuje wspierającym biskupów, kapłanów i zakonników prześladowanych.
④ Dla tego tylko, że jest uczniem moim.
⑤ Gdy skończył swe nauki i polecenia.
⑥ Jako przepowiedziany przez proroków.
⑦ Ubogim i wzgardzonym ogłasza się wesoła nowina, że mają odziedziczyć królestwo niebieskie.
⑧ Który się nie zgorszy z mojej nauki i obyczajów. Nieznacznie stosuje to do uczniów Jana i wskazuje, że zna ich tajne myśli.
⑨ Mówi Chrystus, że Jan nie jest podobnym trzcinie, t. j. chwiejnym w utrzymywanem przez siebie zdaniu, aby otaczający Chrystusa nie myśleli, że dla tego Jan przysłał uczniów, iż sam wątpił o Jego Bóstwie.
⑩ Świętym bez wątpienia jest Jan, bo gdyby chciał iść za rozkoszami, nie mieszkałby na pustyni.
⑪ Był prorokiem, gdyż zapowiadał Chrystusa, zanim się sam objawił. Był więcej niż prorokiem, gdyż go widział własnemi oczami, czego nie dostąpił żaden z dawnych proroków — był poprzednikiem i chrzcicielem Chrystusa.
⑫ Wielu rozumieją to o Chrystusie, który jest mniejszym, dla tego, że był pokorniejszym i młodszym co do lat. Odnieść to można i do Jana, zwanego tu mniejszym, dla tego, że nie należał do Kościoła Chrystusowego, gdyż przed jego założeniem był umęczony.
⑬ Otrzymuje się przez umartwienie, pokutę, ubóstwo i t. p. i tylko ci, którzy temi środkami pragną na nie zarobić, otrzymają je.

13. Bo wszyscy prorocy i zakon, aż do Jana prorokowali①:

14. A jeśli chcecie przyjąć, tenci jest Eliasz②, który ma przyść③.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha④.

16. A komuż podobnym uczynię ten rodzaj⑤? Podobny jest chłopiętam siedzącym na rynku⑥: wołając rówiennikom,

17. Mówią: Śpiewaliśmy wam, a nie skakaliście: lamentowaliśmy, a nie płakaliście.

18. Abowiem przyszedł Jan ani jedząc ani pijąc⑦: i powiadają Czarta ma⑧.

19. Przyszedł syn człowieczy⑨ jedząc i pijąc, i mówią: Oto człowiek obżerca, i winożarłok, przyjaciel Celników i grzeszników. I usprawiedliwiona jest mądrość⑩ od synów swoich.

20. Tedy począł wymawiać miastom, w których się stało barzo wiele cudów jego, że nie czyniły pokuty.

21. Biada tobie Korozaim, biada tobie Bethsaido⑪: Bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie cuda stały, które się stały w was, dawnoby byli w włosiennicy i w popiele pokutę czyniły.

22. Wszakże powiadam wam, Tyrowi i Sydonowi lżej⑫ będzie w dzień sądny, niźli wam.

23. A ty Kapharnaum, izali się aż do nieba wyniesiesz⑬? aż do piekła zstąpisz. Bo gdyby się były w Sodomie cuda stały, które się stały w tobie, snadźby były zostały aż do dnia tego.

24. Wszakże powiadam wam, iż znośniej będzie ziemi Sodomitów w dzień sądny, niźli tobie.

25. W on czas odpowiadając⑭ Jezus, rzekł: Wyznawam⑮ tobie Ojcze Panie nieba i ziemie, żeś te rzeczy⑯ zakrył przed mądremi i roztropnemi, a objawiłeś je malutkim⑰.

26. Tak Ojcze: iż się tak upodobało przed tobą⑱.

27. Wszystkie rzeczy dane mi są od ojca mego. I nikt nie zna syna, jedno Ociec: ani Ojca kto zna, jedno syn, a komuby chciał syn objawić⑲.

28. Pódźcie do mnie wszyscy którzy pracujecie, i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę.

29. Weźmicie jarzmo⑳ moje na się, a uczcie się odemnie,

---

① Prorocy i Zakon mieli swoją siłę aż do Jana, to jest, do jego opowiadania; teraz zaś spełnia się, co było przez nich przepowiedzianem — i dla tego dziwić się nie należy, że wiele ludzi idzie za Chrystusem.
② Z urzędu poprzednika, z ubrania, ze sposobu życia i z ducha.
③ Przed drugiem przyjściem Chrystusa na sąd. Mat. 17, 10. 11.
④ Niech zrozumie, że Zakon i prorocy istnieli tylko do Jana.
⑤ Ludzi obecnego wieku — szczególniej Faryzeuszów i piśmiennych.
⑥ Podobieństwo to ma znaczyć, że Bóg hojnie im wszystkiego użyczył, a mimo to trwali w swem niedowiarstwie i złości. Musi to stosować się do pewnej zabawy będącej w użyciu w owe czasy, lecz niewiadomo, na czem ona istotnie polegała.
⑦ Prawie nie .... Żywił się szarańczą i miodem leśnym.
⑧ Opętani często wstrzymywali się od pokarmów, lub jedli rzeczy wstręt obudzające.
⑨ Chrystus.
⑩ Usprawiedliwił się w oczach wszystkich ludzi najmędrszy zamiar Boga: mieli przykład życia najsurowszego w Janie, a zwyczajnego i pospolitego w Chrystusie — aby jednym lub drugim przykładem pociągnieci byli na drogę zbawienia.
⑪ Były to miasta w Galilei, blizko jeziora Genezaret. Dla tego wspomina te miasta, że były pogańskiemi i występnemi.
⑫ Bo mniejszą była ich wina; nie mieli bowiem posłańców prawdy.
⑬ Przez moję tylko obecność, naukę i cuda.
⑭ Zaczynając mówić.
⑮ Wychwalam.
⑯ Tajemnice królestwa niebieskiego przed nauczycielami zakonnymi i Faryzeuszami, którzy pragnęli uchodzić za mądrych.
⑰ Pokornym.
⑱ Wychwalać Cię będę, żeś raczył objawić Twe tajemnice pokornym, — gdy dumni ze swej mądrości przyjąć ich nie chcieli.
⑲ Wyznaje, że jest nauczycielem, i że nauka Jego jest prawdziwą, Boską, tą samą, jaką ma Ojciec, gdyż jest Jego Synem jednej z Nim istoty i wiedzy. Nie wyłącza się tu Duch Ś. znający zarówno Ojca i Syna i również od Nich znany.
⑳ Prawo Ewangelii.

żem jest cichy i pokornego serca: a najdziecie odpoczynek duszom waszym.

30. Abowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie.

ROZDZIAŁ XII.

Wymawia Chrystus zwolenniki, że w sobotę kłosy targali, rękę uschłą uzdrawia, potem i opętanego, i ślepego, i niemego. Okazuje, że go Pharyzeuszowie falesznie potwarzają, aby mocą djabelską czarty wyganiał, o grzechu przeciw Duchowi świętemu, o próżnem słowie nauka, braciej i matki nie zna.

1. W on czas szedł Jezus w szabbat przez zboża: a uczniowie jego głodni będąc poczęli rwać kłosie, i jeść.

2. A ujrzawszy Pharyzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią czego się nie godzi czynić w szabbaty ①.

3. A on im powiedział: Nie czytaliście co uczynił Dawid kiedy łaknął, i którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, i chleb pokładny jadł, którego się mu nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w szabbaty kapłani w kościele gwałcą ② szabbat, a bez winy są?

6. Lecz mówię wam, iż tu większy ③ jest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli co jest: Miłosierdzia chce, a nie ofiary: nigdybyście byli nie potępiali niewinnych.

8. Abowiem Panem jest syn człowieczy i szabbatu.

9. A gdy odszedł ztamtąd, przyszedł ④ do bożnice ich.

10. A oto człowiek mający uschłą rękę: i pytali go mówiąc: Godzili się w szabbaty uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Który z was człowiek będzie, któryby miał owcę jednę: a gdyby ona wpadła w dół w szabbat, izali jej nie weźmie i podniesie?

12. Jakoż daleko lepszy jest człowiek niźli owca? Przetoż się godzi w szabbaty dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi: Wyciągni rękę twoję. I wyciągnął: i przywrócona jest do zdrowia jako druga.

14. A Pharyzeuszowie wyszedszy, czynili radę przeciw niemu, jakoby go stracili.

15. Ale Jezus wiedząc ⑤ odszedł ⑥ ztamtąd, i szło ich za nim wiele, i uzdrowił je wszystkie:

16. I rozkazał im, aby go nie objawiali ⑦.

17. Aby się wypełniło co było powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego:

18. Oto sługa mój, któregom obrał, miły mój, w którym się dobrze upodobało duszy mojej. Położę ducha mojego na nim, a sąd Poganom opowie.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt nie usłyszy po ulicach głosu jego.

20. Trzciny zgniecionej nie złamie, a lnu kurzącego się nie zagasi: aż wystawi sąd ku zwycięztwu:

21. A w imieniu jego Pogani będą nadzieję mieli.

22. Tedy mu przywiedzion jest mający dyabelstwo, ślepy i niemy: i uzdrowił go, tak, iż mówił i widział.

23. I zdumiały się wszystkie rzesze, i mówiły: Nie tenli to syn Dawidów ⑧?

---

① To jest, w których nie wolno było gotować potraw. Exod. 16, 5.

② Spełniali wprawdzie czynności same z siebie służebne, ale przez wzgląd na cel czci Bożej dozwolone.

③ Jak kapłani nie grzeszą, gdy w soboty gwałcą dzień sobotni, tak też i uczniowie moi nie mają grzechu, gdyż za pozwoleniem tego, który jest większym niż Kościół jako jego Pan, zbierali kłosy i ziarna.

④ Nie tego samego dnia. Łuk. 6, 6.

⑤ Co oni zamierzali.

⑥ Nad morze. Mar. 3, 7.

⑦ Patrz wyż. 9, 30.

⑧ Obiecany oddawna Messjasz.

24. A Pharyzeuszowie usłyszawszy rzekli: Ten nie wygania czartów, jedno przez Beelzebuba książęcia czartowskiego.

25. Ale Jezus wiedząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo rozdzielone przeciwko sobie, będzie spustoszone: i wszelkie miasto abo dom rozdzielony przeciwko sobie ①, nie ostoi się.

26. A jeśli szatan szatana wyrzuca, przeciwko sobie jest rozdzielon: jakoż tedy ostoi się królestwo jego?

27. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty: synowie ② waszy przez kogo wyrzucają? Dla tego oni będą sędziami waszemi ③.

28. Lecz jeśli ja duchem Bożym wyganiam czarty: tedyć na was przyszło królestwo Boże ④.

29. Abo jako może kto wniść co domu mocarzowego i sprzęt jego rozchwycić: ażby pierwej związał mocarza? toż więc dopiero dom jego rozchwyci ⑤.

30. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest: a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

31. Dla tego ⑥ powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczone ludziom: ale bluźnierstwo ducha ⑦ nie będzie odpuszczone.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko synowi człowieczemu ⑧, będzie mu odpuszczono: ale ktoby mówił przeciw Duchowi Ś. nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku, ani w przyszłym.

33. Abo czyńcie drzewo dobre, i owoc jego dobry: abo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły: abowiem z owocu drzewo bywa poznane ⑨.

34. Rodzaju jaszczórczy ⑩, jako możecie dobre rzeczy mówić, gdyżeście źli? ponieważ z obfitości serca usta mówią.

35. Dobry człowiek z dobrego skarbu wynosi rzeczy dobre ⑪: a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe.

36. A powiadam, wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny.

37. Abowiem z słów twoich będziesz usprawiedliwiony: i z słów twoich ⑫ będziesz potępiony.

38. Tedy odpowiedzieli ⑬ mu niektórzy z Doktorów i z Pharyzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak ⑭ widzieć.

39. Który odpowiadając rzekł im: Rodzaj ⑮ zły, i cudzołożny znaku szuka: a znak mu nie będzie dan, jedno znak Jonasa proroka ⑯.

---

① Królestwa i miasta rozdzielone na nieprzyjazne stronnictwa.

② Niektórzy rozumieją to o egzorcystach Żydowskich. Act. 19, 13. Sens także taki być może: Jeśli uczniowie moi w imię moje wyrzucają czarty, to ja jestem większym od czartów, i nie mam potrzeby wyrzucać ich przez Belzebuba. Łuk. 10, 17.

③ To, co oni czynią, potępi was, którzy naganiacie we mnie, co w nich uważacie za dobre.

④ Skoro zatem duchem Bożym wyrzucam czarty, to prawdą jest, że się przybliżyło królestwo Boże, t. j. zbawienie przez Messjasza.

⑤ Jakim sposobem mogę wypędzić czarta z jego posiadłości, to jest, z człowieka opętanego, jeśli nie jestem mocniejszym od niego.

⑥ Odnosi się to do wiersza 24.

⑦ Nie mogą bowiem bez łaski Ducha Ś. prawdziwie żałować i pokutować — a przez ten grzech zatwardzają swe serce przeciw działaniu tej właśnie łaski.

⑧ Żydzi grzeszyli słowem przeciw Chrystusowi, gdy ganili to, co on uczynił według człowieczeństwa, gdy go zwali obżartym, przyjacielem grzeszników, przestępującym Sabat i t. p. Cięższej nierównie grzeszyli, gdy sprawy Jego, jako Boga, to jest cuda, przypisywali czartowi. Za grzech ten po dziś dzień Żydzi ukarani są brakiem kapłaństwa, świątyni, ojczyzny.

⑨ Tak to rozumieć można: Albo mnie razem z uczynkami mojemi chwalcie, albo jako drzewo złe razem z uczynkami potępiajcie; lecz gdy ani mnie, ani uczynków moich ganić nie możecie, słusznem jest, abyście mnie przyjęli.

⑩ Porówn. Wyż. 3, 7.

⑪ Z dobrego serca dobre płyną myśli, słowa i uczynki....

⑫ Dla usprawiedliwienia lub potępienia wielu wystarczą same ich dobre lub złe mowy — łącznie z innemi uczynkami.

⑬ Rzekli. Patrz wyż. 11, 25.

⑭ Cud.

⑮ Lud zły i przez grzechy odpadający od Boga (c u d z o ł o ż n y).

⑯ Cudem moim będzie śmierć i zmartwychwstanie; wtedy uwierzą we mnie narody, i nawrócą się do mnie. Jan. 8, 28.



180. ANJOŁ I ŚWIĘTE NIEWIASTY. Ś. Marek 5, 16.

40. Abowiem jako był Jonas w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy nocy: tak będzie syn człowieczy w sercu ziemie trzy dni i trzy nocy①.

41. Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z tym narodem, i potępią② ji: iż pokutę czynili na kazanie Jonasowe.

42. A oto tu więcej niźli Jonas. Królowa z Południa③ powstanie na sądzie z tym narodem, i potępi ji: iż przyjachała z krajów ziemie④ słuchać mądrości Salomonowej, a oto tu więcej niż Salomon.

43. A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach suchych szukając odpoczynienia, a nie najduje⑤.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego z kądem wyszedł. A przyszedszy najduje ji pusty, umieciony, i ochędożony⑥.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmi inszych⑦ duchów gorszych niż sam, i wszedszy mieszkają tam: i bywają ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niźli pierwsze. Tak będzie i temu narodowi złemu.

46. Gdy on jeszcze mówił do rzeszy, oto matka jego i bracia⑧ stali przed domem, chcąc z nim mówić.

47. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoją szukając cię.

48. A on odpowiadając rzekł mówiącemu do siebie: Która jest matka moja⑨, i którzy są bracia moi?

49. I ściągnąwszy rękę na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja i bracia moi.

50. Abowiem ktobykolwiek uczynił wolą Ojca mego, który jest w niebiesiech: ten bratem moim, i siostrą, i matką jest.

ROZDZIAŁ XIII.

Wstąpiwszy dla rzeszy nalegającej do łódki Pan Jezus, kazał im pod podobieństwie nie mało, o tym co rozsiewa, o ziarnie Gorczyce, o kwasie, którym ciasto zaczyniają, o nalezieniu skarbu, o sieci w morze wpuszczonej, na koniec o proroku nieprzyjemnym w ojczyźnie.

1. Dnia onego wyszedszy Jezus z domu, siedział nad morzem.

2. I zebrały się do niego wielkie rzesze, tak, iż wstąpiwszy w łódź siedział, a wszystka rzesza na brzegu stała:

3. I mówił im wiele przez podobieństwa, rzekąc: Oto, który sieje, wyszedł siać.

4. A gdy siał, niektóre padły przy drodze, i przylecieli ptacy powietrzni a pozobali je.

5. A drugie padły na opoczyste, gdzie nie miały ziemie wiele: i wnet wzeszły, iż nie miały głębokości ziemie.

6. A gdy słońce wzeszło, wygorzały, a iż nie miały korzenia, uschły.

---

① Jak Jonasz był znakiem dla Niniwitów, tak Ja dla Żydów. W sercu ziemie — w grobie.

② Niniwici się nawrócili i pokutowali — Żydzi zaś nie, chociaż Chrystus Pan do nich przemawia i cuda czyni.

③ Królowa Saba. III. Król. 10, 1. i nast.

④ Z Arabii.

⑤ Czarci, których Chrystus z ciał ludzkich wyganiał, żeby więcej ludziom nie szkodzili, byli zmuszani udać się na miejsca odludne i puste, co dla nich wielką było karą.

⑥ T. j. człowieka grzesznego, pozbawionego Boga, oddanego złym uczynkom, jakby gotowego do przyjęcia szatana.

⑦ Oznacza to, że człowiek w takim razie o wiele gorszym się staje, jakby nie jednego, lecz wielu miał w sobie szatanów. Przytem liczba siedm znaczy w hebr. liczbę nieokreśloną, wielość.

⑧ Krewni, powinowaci.

⑨ Nie wypiera się matki, lecz chce pokazać, że przedewszystkiem chwała Boga Go zajmowała i zbawienie ludzi.

7. A drugie padły w ciernie: a ciernie wyrosło, i zadusiło je.

8. A drugie padły na ziemię dobrą: i dały owoc, jedno setny, drugie sześćdziesiątny, drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. I przystąpiwszy uczniowie rzekli mu: Czemu im w podobieństwach mówisz?

11. Który odpowiadając rzekł im: Iż wam① dano jest wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego: a onym nie jest dano.

12. Abowiem ktokolwiek ma, będzie mu dano②, i obfitować będzie: a kto niema, i co ma, będzie wzięto od niego.

13. Dla tego im w podobieństwach mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją③.

14. I pełni się w nich proroctwo Izajasza mówiącego: Słyszeniem słuchać będziecie, a nie zrozumiecie: a widząc widzieć będziecie, a nie ujrzycie.

15. Abowiem zatyło④ serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli: żeby kiedy oczyma nie oglądali, i uszyma nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

16. A wasze oczy błogosławione, iż widzą, i uszy wasze, iż słyszą⑤.

17. Abowiem zaprawdę mówię wam, iż wiele proroków i sprawiedliwych żądali widzieć co widzicie, a nie widzieli: i słyszeć co słyszycie, a nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa⑥ siejącego.

19. Wszelki, który słucha słowa królestwa⑦, a nie rozumie, przychodzi złośnik⑧ i porywa co jest wsiano w sercu jego. Ten jest, który jest przy drodze posiany.

20. A który na opoczystych jest posiany, ten jest, który słucha słowa, i zarazem je z radością⑨ przyjmuje:

21. A nie ma korzenia⑩ w sobie, ale doczesny⑪ jest, a gdy przypadnie utrapienie, i prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy⑫.

22. A który jest między ciernie wsiany, ten jest, który słucha słowa, a pieczołowanie świata tego, i oszukanie bogactw zadusza słowo, i stawa się bez pożytku.

23. A który jest wsiany na ziemię dobrą: jest ten, który słucha słowa, i rozumie, i owoc przynosi, i czyni jedno setny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

24. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na rolej swojej.

25. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu⑬ między pszenicą i odszedł.

26. A gdy urosła trawa, i owoc uczyniła: tedy się pokazał i kąkol.

27. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Pa-

---

① Apostołom i ich następcom, aby drugich nauczać mogli, daną jest łaska lepszego, głębszego zrozumienia Słowa Bożego i jego tajemnic.

② Kto wiele ma, temu więcej się daje, gdyż więcej na to zasługuje, a kto nie wiele ma, temu i to, co ma, odejmuje się, bo nie jest i tego godzien. — Ściśle złączyć to można z wierszem 13.

③ Ponieważ nawet cuda widzą, a wierzyć nie chcą, za karę niedowiarstwa mówię do nich ciemno; gdyż skoro jasno mówiłem i cudami słowa moje stwierdzałem, rozumieć nie chcieli, zasłużyli na to, abym im teraz tak mówił, aby nie rozumieli, choćby chcieli zrozumieć.

④ Zatwardziło się. Syryjs.: zaciągnęło się obłokiem.

⑤ Widzą Chrystusa i słyszą Jego naukę.

⑥ To jest jego znaczenia — gdyż same podobieństwo już słyszeli.

⑦ Ewangelię.

⑧ Szatan.

⑨ Oznacza to lekkomyślność słuchacza, który z początku pilnie słucha, a wkrótce się zniechęca.

⑩ Stałości.

⑪ Tylko do czasu słucha i pamięta Słowo Boże.

⑫ Wyrzeka się wiary i cnoty.

⑬ Szatan przez heretyków ogłaszał fałsz

nie, izaliś nie posiał dobrego nasienia na rolej twojej? Zkąd tedy kąkol ma?

28. I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy ji?

29. I rzekł: Nie, byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenice (1).

30. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa: a czasu żniwa (2) rzekę żeńcom (3): Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie ji w snopki ku spaleniu: a pszenicę zgromadźcie do gumna (4) mojego.

31. Insze podobieństwo powiedział im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu (5), które wziąwszy człowiek wsiał na rolej swojej.

32. Które namniejszeć (6) jest ze wszego nasienia: ale kiedy uroście, więtsze jest ze wszech jarzyn: i stawa się drzewem (7), tak iż przychodzą ptacy niebiescy, i mieszkają na gałązkach jego.

33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała (8).

34. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszej: a krom podobieństwa nie mówił im:

35. Aby się wypełniło to co jest rzeczono przez proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

36. Tedy rozpuściwszy rzesze przyszedł do domu: I przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo kąkolu rolej.

37. Który odpowiadając, rzekł im: Ten, który sieje dobre nasienie, jest syn człowieczy (9).

38. A rola, jest świat. A dobre nasienie, ci są synowie królestwa. A kąkol są synowie złego.

39. A nieprzyjaciel, który go nasiał, jest dyabeł. A żniwo, jest dokonanie świata. A żeńcy są Aniołowie.

40. Jako tedy kąkol zbierają i palą ogniem: tak będzie w dokonaniu świata.

41. Pośle syn człowieczy Anioły swoje, a zbiorą z królestwa jego wszystkie pogorszenia (10), i te którzy czynią nieprawość:

42. I wrzucą je w piec ognisty: Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

43. Tedy (11) sprawiedliwi świecić będą jako słońce w królestwie ojca ich. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

44. Podobne jest królestwo niebieskie (12) skarbowi skrytemu w rolej: który nalazłszy człowiek, skrył: a od radości jego odchodzi, i wszystko co ma przedaje, a onę rolą kupuje (13).

45. Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi (14) kupcowi, szukającemu dobrych pereł.

46. A nalazłszy jednę drogą perłę, odszedł i przedał wszystko co miał, i kupił ją.

---

(1) Abyście usuwając złych i dobrym nie zaszkodzili. Źli niekiedy dobrymi zostać mogą.
(2) Patrz niż. wiersz 39.
(3) Aniołom. Niżej wiersz 39.
(4) Nieba.
(5) Mowa tu o skutkach opowiadania Ewangelii.
(6) Stosunkowo do wzrostu, do jakiego dochodzi.
(7) Krzew gorczycy w krajach gorących przechodzi wzrost człowieka.
(8) To podobieństwo też samą myśl oznacza, co i poprzednie.
(9) Chrystus.
(10) Oznacza to tych, przez których przyszły zgorszenia.
(11) Na końcu świata.
(12) Nauka Chrystusa, Ewangelia.
(13) Tak ceni skarb ten, że gotów wszystko opuścić, aby go posiąść.
(14) Nie człowiekowi — lecz perle — jak w poprzedniem podobieństwie podobnem jest do skarbu, a nie do człowieka.

47. Zasię podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, a ze wszelkiego rodzaju ryb zgromadzającemu.

48. Który, gdy się napełnił, wyciągnąwszy, a na brzegu usiadłszy wybrali dobre w naczynia, a złe precz wyrzucili (1).

49. Tak będzie w dokonaniu świata: wynidą aniołowie, i wyłączą złe z pośrodku sprawiedliwych.

50. I wrzucą je w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Wyrozumieli żeście to wszystko? mówią mu: Tak.

52. Rzekł im: Przetoż każdy Doktor nauczony w królestwie niebieskiem podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje z skarbu swego nowe i stare rzeczy (2).

53. I stało się: gdy Jezus dokończył tych przypowieści, odszedł ztąmtąd.

54. I przyszedszy do ojczyzny (3) swojej, nauczał je w bóżnicach ich, tak iż się zdumiewali, i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i cuda?

55. Izaż ten nie jest syn rzemieślniczy? Izaż matki jego nie zową Marya, a bracią (4) jego, Jakób i Józef i Simon i Judas?

56. I siostry jego, aza nie wszystkie u nas są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli (5) się z niego. A Jezus rzekł im: Nie jest prorok beze czci jedno w ojczyznie swojej, a w domu swoim (6).

58. I nie uczynił tam cudów wiele dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

Jako ścięto Jana Chrzciciela, o nasyceniu piąci tysięcy mężów pięciorgiem chleba, i dwiema rybkoma, gdzie przedsię dwanaście koszów zostało, o chodzeniu Jezusowem po morzu, w ziemi Genezarskiej wiele chorób uzdrawia Pan Jezus.

1. W on czas usłyszał Herod Tetrarcha (7) sławę o Jezusie:

2. I rzekł służebnikom swoim: Tenci jest Jan Chrzciciel: on zmartwychwstał (8), i dla tego cuda się pokazują w nim.

3. Abowiem Herod pojmał Jana i związał go: i wsadził do ciemnice, dla Herodyady (9) żony brata (10) swego.

4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się jej mieć tobie.

5. A chcąc go zabić, bał się ludu: abowiem mieli go jako proroka.

6. A w dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrodku: i podobała się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał jej dać czegobykolwiek żądała od niego.

---

(1) Podobieństwo to uczy, że nie wszyscy ludzie mają należeć do Kościoła, tak jak nie wszystkie ryby łowią się siecią. W Kościele są źli i dobrzy — jedni skazani będą na męki wieczne, a inni wejdą do nieba.
(2) Ponieważ rozumiecie, to wiedzcie, że każdy nauczyciel wydobywa ze skarbu swej wiedzy wszystko, co jest potrzebnem dla jego uczniów.
(3) Do Nazaret.
(4) Krewnych.
(5) Z przyczyny tak nizkiego rodu.
(6) Nigdzie nie doznaje większej pogardy jak w ojczyznie swojej.
(7) Patrz Wyż. roz. 2, 1. Nazywał się tetrarchą, bo rządził czwartą częścią królestwa Żydowskiego. Przyczyną, że Heród tak późno dowiedział się o Chrystusie, była jego obojętność w rzeczach religii; a przytem i to, że nim wtrącił do więzienia Ś. Jana, jeździł do Rzymu — i walczył w wyprawie arabskiej przeciw królowi Arecie. (Baroniusz I. Annal. Anno Chr. 33.)
(8) Prawdopodobnie Heród, wierzący w przechodzenie dusz, sądził, że Jan Ś. znowu się ukazał pod postacią Chrystusa.
(9) Była ona córką Arystobula, brata tego Heroda, którego prawną żoną była córka Arety, króla arabskiego.
(10) Żyjącego brata jego Filipa. Herod Antypas i Filip byli synami jednego ojca, ale nie jednej matki.

8. A ona przestrzeżona od matki swej, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król: lecz dla przysięgi ① i tych, którzy pospołu siedzieli, kazał dać.

10. A posławszy ściął Jana w ciemnicy.

11. I przyniesiono głowę jego na misie: a oddano dziewce, i odniosła matce swojej.

12. A przyszedszy uczniowie jego, wzięli ciało, i pogrzebli je: i przyszedszy opowiedzieli Jezusowi.

13. Co usłyszawszy Jezus ustąpił z onąd ② w łódce, na miejsce puste osobno: a usłyszawszy rzesze, szły za nim z miast pieszo ③.

14. A wyszedszy ④ ujrzał wielką rzeszą, i zlitował się nad nimi, i uzdrowił niemocne ich.

15. A gdy był wieczór, przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Puste jest miejsce, a godzina już minęła: rozpuść rzesze, aby odszedłszy do miasteczek kupili sobie żywności.

16. A Jezus im rzekł: Nie potrzeba im iść: dajcie im wy jeść.

17. Odpowiedzieli mu: Nie mamy tu jedno pięcioro chleba, a dwie rybie.

18. A on im rzekł: Przynieście mi je tu.

19. A rozkazawszy rzeszam usięść na trawie, wziąwszy pięcioro chleba i dwie rybie, pojrzawszy w niego błogosławił, połamał, i dał uczniom chleb, a uczniowie rzeszam.

20. I jedli wszyscy, i najedli się. I zebrali co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy jedli była liczba, pięć tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. A Jezus zarazem przymusił ⑤ ucznie wstąpić w łódkę, a uprzedzić się za morze ⑥, ażby rozpuścił rzesze.

23. A rozpuściwszy rzeszą, wstąpił na górę sam się modlić. A gdy był wieczór, sam tam był.

24. A łódkę na środku morza wały miotały: abowiem był wiatr przeciwny.

25. Lecz czwartej straży nocnej ⑦ szedł do nich chodząc po morzu.

26. A ujrzawszy go chodzącego po morzu, zatrwożyli się, mówiąc: Iż jest obłuda ⑧. I od bojaźni krzyknęli.

27. I wnet mówił do nich Jezus, rzekąc: Miejcie ufność, jam jest, nie bójcie się.

28. A Piotr odpowiadając rzekł: Panie, jeśliś ty jest każ mi przyść do siebie po wodach.

29. A on rzekł: Przydź. I wystąpiwszy Piotr z łódki chodził po wodzie, aby przyszedł do Jezusa.

30. A widząc wiatr gwałtowny, zlękł się: a gdy począł tonąć ⑨, zawołał mówiąc: Panie, zachowaj mię.

31. A wnet Jezus ściągnąwszy rękę uchwycił go: i rzekł mu: Małej wiary, czemuś wątpił?

32. A gdy wstąpili ⑩ w łódkę, przestał wiatr.

33. A którzy byli w łódce przyszli ⑪ i pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwieś jest syn Boży.

---

① Która, jak sądził, obowiązywała go; zdawało mu się, iż uczynić to musiał również dla swego honoru.
② Nie przyszła jeszcze bowiem Jego godzina.
③ Brzegiem jeziora Genezaret.
④ Z łodzi, gdyż, jak powiada Marek, uprzedziły go były tłumy.
⑤ Gdyż chciał się sam na osobności modlić.
⑥ Do krainy Gerazeńczyków — żeby uniknąć zasadzek Heroda, a zarazem przeszkodzić rzeszom, aby Go królem nie ogłaszały.
⑦ O straży porannej. — Noc dzielono na cztery części, w których zmieniano warty.
⑧ Widmo.
⑨ Stało się to z dopuszczenia Bożego, aby Piotr nie unosił się pychą z tak wielkiego cudu.
⑩ Jezus i Piotr.
⑪ Po przybiciu do brzegu.

34. I gdy się przeprawili, przyszli do ziemie Genesar.

35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali po wszystkiej onej krainie, i przynieśli mu wszystkie, którzy się źle mieli:

36. I prosili go, aby się choć kraju szaty jego dotykali. A którzy się kolwiek dotknęli uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

O podaniach, a tradycyach Pharyzejskich, które ważniejsze mieli niż przykazanie Boże, czem się plugawi człowiek, Chananejska niewiasta uprzejmością upresiła zdrowie dziewce swej, Pan Jezus cztery tysiące mężów siedmiorgiem chleba nakarmił.

1. Tedy przystąpili do niego Doktorowie z Jeruzalem i Pharyzeuszowie, mówiąc:

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych ①? abowiem nie umywają ręku swych gdy chleb ② jedzą.

3. A on odpowiadając rzekł im: Czemu i wy przestępujecie rozkazanie Boże dla ustawy waszej? Abowiem Bóg rzekł:

4. Czci ojca i matkę. I, Ktoby złorzeczył ojcu abo matce, śmiercią niechaj umrze.

5. A wy powiedacie: Ktobykolwiek rzekł ojcu abo matce: Dar którykolwiek jest zemnie, tobie pożyteczen będzie ③: i nie będzie czcił ojca swego abo matki ④ swojej.

6. I skaziliście rozkazanie Boże dla ustawy waszej.

7. Obłudnicy ⑤, dobrze o was prorokował Izajasz mówiąc:

8. Ten lud czci mię wargami: ale serce ich daleko jest odemnie.

9. Lecz próżno mię chwalą, ucząc nauk i rozkazania ludzkich ⑥.

10. A wezwawszy do siebie rzeszej, rzekł im: Słuchajcie a rozumiejcie.

11. Nie co wchodzi w usta ⑦ plugawi człowieka: ale co wychodzi z ust ⑧, to plugawi człowieka.

12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Pharyzeuszowie, usłyszawszy to słowo, zgorszyli ⑨ się?

13. A on odpowiadając, rzekł: Wszelkie szczepienie, którego nie szczepił ojciec mój niebieski, wykorzenione będzie ⑩.

14. Zaniechajcież ⑪ ich: ślepi są, i wodzowie ślepych. A ślepy jeśliby, ślepego prowadził, obadwa ⑫ w dół wpadają.

15. A Piotr odpowiadając rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

---

① Przepis nauczycieli zakonnych, ale nie samo prawo.
② Gdy pożywają pokarm.
③ Był zwyczaj, że składający Bogu ofiarę (jeśli to tylko nie było całopalenie), część ofiary oddzielał na wspólną ucztę; Faryzeusze więc nauczali, że dosyć jest, jeśli dzieci dadzą biednym swoim rodzicom część składanej ofiary, chociażby w inny sposób nie zaradzali ich potrzebom. Porówn. Mar. 7, 11.
④ Będzie wolnym od grzechu, chociażby nie czcił rodziców.
⑤ Zakonni nauczyciele i Faryzeusze.
⑥ Gani Chrystus nauki, ustawy i ceremonie Żydowskie i faryzejskie, zakonowi Bożemu przeciwne, jak np. opuszczanie rodziców pod pokrywką przepisu religijnego — o czem mówi wiersz 5.
⑦ Kościół nakazuje wstrzemięźliwość od niektórych pokarmów nie dla tego, żeby były nieczystemi, ale dla umartwienia ciała i okazania mu posłuszeństwa.
⑧ Fałszywa przysięga, bluźnierstwo i t. p. Mar. 7, 15.
⑨ Ponieważ im się zdawało, że Chrystus mówił przeciw zakazowi spożywania potraw nieczystych.
⑩ Jeśli Faryzeusze i doktorowie zakonni, którzy sami, a nie Bóg, są sprawcami swej złości, nie poprawią się, zginą na wieki.
⑪ Nie troszczcie się o ich zgorszenie.
⑫ To jest, nauczyciel i uczeń — chybaby uniewinniała zupełna i mimowolna niewiadomość; lecz tej w faryzeuszach i nauczycielach zakonnych przypuścić nie można.

16. A on rzekł: Jeszczeż i wy bez wyrozumienia jesteście?

17. Nie rozumiecie, iż wszystko co wchodzi w usta, do brzucha idzie, i do wychodu się wyrzuca?

18 Ale co z ust wychodzi, z serca pochodzi, a to plugawi człowieka.

19. Abowiem z serca wychodzą złe myśli, mężobójstwa, cudzołoztwa, porubstwa, kradzieztwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

20. Teć są, które plugawią człowieka. Ale jeść nieumytemi rękoma, człowieka nie plugawi.

21. A wyszedszy Jezus z onąd odszedł w strony Tyru i Sydonu.

22. A oto niewiasta Chananejska ① wyszedszy z onych granic zawołała, mówiąc mu: zmiłuj się nademną Panie synu Dawidów: córka moja od szatana ciężko dręczona jest.

23. Który nie odpowiedział jej słowa ②. A przystąpiwszy uczniowie jego prosili go mówiąc: Odpraw ③ ją: bo woła za nami.

24. A on odpowiadając, rzekł: Nie jestem posłan, jedno do owiec, które zginęły domu Izraelskiego ④.

25. A ona przyszła i pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mię.

26. Który odpowiedając, rzekł: Nie dobra jest brać chleb synowski a miotać psom ⑤.

27. A ona rzekła: I owszem ⑥ Panie: Bo i szczenięta jedzą z odrobin, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiedając Jezus, rzekł jej: O niewiasto, wielka jest wiara twoja: niechaj ci się stanie jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od onej godziny.

29. I gdy ztamtąd odszedł Jezus, przyszedł nad morze Galilejskie: a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszły do niego wielkie rzesze, mając z sobą nieme, ślepe, chrome, ułomne, i inszych wiele: i porzucili je u nóg jego, i uzdrowił je.

31. Tak iż się rzesze dziwowały, widząc nieme mówiące, chrome chodzące, ślepe widzące: i wielbili Boga Izraelskiego.

32. A Jezus zezwawszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi rzeszej: abowiem już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli: a nie chcę ich opuścić głodnych, aby nie ustali w drodze.

33. I rzekli mu uczniowie jego: Zkądże tedy nam tak wiele chleba na pustyni, abyśmy tak wielką rzeszą nakarmili?

34. I rzekł im Jezus: Wiele macie chleba? A oni rzekli: Siedmioro, i trochę rybek.

35. I rozkazał rzeszej, aby siedli na ziemi.

36. A wziąwszy siedmioro chleba, i ryby, i dzięki uczyniwszy ⑦, złamał i dał uczniom swoim, a uczniowie dali ludowi.

37. I jedli wszyscy i najedli się: i zebrali co zbywało z ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli, cztery tysiące człowieka, oprócz dziatek i niewiast.

39. A rozpuściwszy rzeszą, wstąpił w łódkę: i przyszedł na granice Magedan ①.

ROZDZIAŁ XVI.

Żydy Jezus gromi, że znamion żądają, uczniom się każe strzedz kwasu Licemierniczego, to jest Pharyzejskiego, i pyta ich co by o nim ludzie trzymali. Obiecuje klucze Piotrowi od nieba, opowiada im swą Mękę, Piotr go z tego strofuje, a on go z tego szatanem nazwał, uczy, aby każdy niósł krzyż swój.

1. A przystąpili do niego Pharyzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc ②, i prosili go, aby im znak z nieba okazał.

2. A on odpowiadając rzekł im: Gdy bywa wieczór mówicie, Pogoda będzie, bo się niebo czerwieni.

3. A rano, Dziś niepogoda, abowiem się czerwieni smutne niebo. Postawę tedy nieba rozsądzić umiecie: a znaków czasów nie możecie ③?

4. Rodzaj zły i cudzołożny ④ znaku szuka: a znak nie będzie mu dano, jedno znak Jonasza proroka. I opuściwszy je, odszedł.

5. A gdy przypłynęli uczniowie jego za morze ⑤, zapamiętali wziąć chleba.

6. Który im rzekł: Patrzcie, a strzeżcie się kwasu Pharyzeuszów i Saduceuszów.

7. A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Żeśmy nie wzięli chleba.

8. A wiedząc ⑥ Jezus, rzekł: Cóż myślicie między sobą małej wiary, że chleba nie macie?

9. Jeszcze nie rozumiecie, ani pamiętacie pięciorga chleba, na pięć tysięcy ludzi, i wieleście koszów wzięli?

10. Ani siedmiorga chleba na cztery tysiące ludzi, i wieleście koszów wzięli?

11. Czemuż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie mówił, strzeżcie się kwasu Pharyzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu ⑦ chlebowego, ale nauki Pharyzeuszów i Saduceuszów.

13. A przyszedł Jezus w strony Cezarejej Philipowej ⑧, i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czem mienią być ludzie syna człowieczego?

14. A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem ⑨, a drudzy Eliaszem, a inszy Jeremiaszem, abo jednym z proroków.

15. Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie?

16. Odpowiadając Simon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus syn Boga żywego.

17. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś

---

① Marek 7, 26. nazywa ją Syrofeniczką, bo Syryjczycy zajmowali Fenicyę i mieszkali razem z Fenicjanami. Zowie się zaś tutaj Chananejską, prawdopodobnie dla tego, że Fenicjanie byli potomkami Chama, syna Noego. Gen. 10, 15.

② Żeby doświadczyć i dać na przykład wiarę tej niewiasty.

③ Uczyń, o co prosi.

④ Chrystus sam opowiadał Ewangelię Żydom, a apostołom polecił opowiadać ją poganom. Mógł jednak poganom wyświadczać dobrodziejstwa.

⑤ Tak Żydzi nazywali pogan dla ich nieczystych obyczajów.

⑥ Tak jest, jak mówisz; wspomniej jednak, że i szczenięta....

⑦ Pobłogosławiwszy — jak mówi tekst grecki.

---

① U Ś.Marka 8, 10: przyszedł w strony Dalmanutha. Być może, że to były sąsiednie miejscowości, lub że jedno było krainą, a drugie miastem — albo wreszcie taż sama miejscowość mogła mieć podwójną nazwę.

② Chcąc doświadczyć Jego potęgi — i spotwarzyć, gdyby cudu nie uczynił.

③ Zewnętrzną postać nieba poznać możecie, a mojego przyjścia (znaków czasów) poznać nie możecie; pierwsze moje przyjście ma być poznane nie ze znaków na niebie, lecz z proroków i cudów, jakie czynię. — Albo takie znaczenie: uważacie na znaki na niebie, co zaś do przyjścia Messjasza domagacie się znaków, jakby ich wcale nie było — macie proroctwa i moje cuda.

④ Od Boga przez grzechy ciągłe odstępujący.

⑤ Do Betsaidy. Mar. 8, 22.

⑥ Dodaj: to, co oni myśleli.

⑦ Ś. Hieronim tak mówi: Nauka heretycka, jeśli choć małą jej iskierkę wrzucisz do piersi twoich, wkrótce się zamieni w wielki płomień, i całego człowieka sobą obejmie.

⑧ Zwanej przedtem Paneas — a później przez Tetrarchę Filipa na cześć cesarza Tyberiusza nazwaną została Cezareą.

⑨ Według mniemania Żydów dusze zmarłych przechodziły w inne ciała. Sądzili też może Żydzi, że Jan Ś., Jeremiasz albo Eliasz, o których wiedzieli z Pisma Ś., że nie umarli, znowu na świat przyszedł.



181. WNIEBOWSTĄPIENIE. Ś. Marek 16, 19.

jest Simonie Bariona[1]: bo ciało i krew[2] nie objawiła tobie, ale Ociec mój, który jest w niebiesiech.

18. A ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka[3]: a na tej opoce zbuduję kościół mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go[4].

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego[5]. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech[6].

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest Jezusem Chrystusem[7].

21. Odtąd począł Jezus okazować uczniom swoim, iż potrzeba jest, aby szedł do Jeruzalem, i wiele cierpiał od starszych[8] i od Doktorów, i od przedniejszych Kapłanów, i był zabit, i trzeciego dnia zmartwychwstał.

22. I wziąwszy go Piotr, począł go strofować[9], mówiąc: Boże cię uchowaj, Panie, nie przydzie to na cię.

23. Który obróciwszy się rzekł Piotrowi: Pódź za mną szatanie[10], jesteś mi zgorszeniem[11]: iż nie rozumiesz, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego[12].

24. Tedy Jezus rzekł uczniom[13] swoim: Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, i weźmie krzyż swój, a naśladuje mię.

25. Bo ktoby chciał zachować duszę[14] swoję, straci ją[15]: a ktoby stracił duszę swoję dla mnie, najdzie ją.

26. Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśliby wszystek świat zyskał, a na duszy swej szkodę podjął? abo co za odmianę[16] da człowiek za duszę swoję?

27. Abowiem przydzie syn człowieczy[17] w chwale ojca[18] swego z Anioły swoimi: a tedy odda każdemu według uczynków jego.

28. Zaprawdę powiadam wam, są niektórzy z tych co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci[19], aż ujrzą syna człowieczego przychodzącego w królestwie swojem[20].

ROZDZIAŁ XVII.

Przemienienie Pana Chrystusowe na górze, pisze też o przyjściu Eliaszowem, o uzdrowieniu Lunatyka, o wierze podobnej ziarnu gorczyce. Opowiedzenie Męki Jezusowej: płacenie cła, abo podatku za Pana, i za Piotra.

1. A po sześci[21] dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba, i Jana brata jego, i wprowadził je na górę[22] wysoką osobno:

[1] Co z Chaldejskiego znaczy: Syn Jana. Jan. 21, 15.
[2] To jest nie ty sam — ale...
[3] Po łacinie Petrus, z greckiego *Petra* — skała, opoka; po Chaldejsku zaś, Syryjsku i Żydowsku C e p h a.
[4] Obiecuje Chrystus wieczną trwałość kościołowi swemu.
[5] Najwyższą władzę nad Kościołem.
[6] Daje mu zupełną władzę rozkazywania, karania, rozgrzeszania, nadawania odpustów, przykazań i t. p.
[7] Czas ogłaszania nauki Chrystusa dla Apostołów nadszedł po odebraniu łask Ducha S. i wtedy dopiero jawnie i śmiało wyznawali wiarę swą w Bóstwo Chrystusa Pana. Patrz Wyż. 9, 30.
[8] Rządców ludu.
[9] Z miłości, po przyjacielsku.
[10] T. j. przeciwniku — co właśnie znaczy wyraz hebrajski. III. Król. 5, 4.
[11] Jesteś mi przeszkodą.
[12] Nie rozumiesz zamiarów Boga względem odkupienia ludzi; rozumiesz po ludzku, radząc unikać prześladowania.
[13] I rzeszom. Łuk. 9, 23. Mar. 8, 34.
[14] Życie ciała.
[15] Kto dla ocalenia życia Boga się zaprze, na wieczną karę skazany będzie — i przeciwnie, ktoby stracił....
[16] W jakiż sposób wyratuje straconą swoję duszę?
[17] Chrystus.
[18] Z tą samą chwałą i majestatem, jaki ma Ojciec Jego.
[19] Nie umrą.
[20] Odnosi się to do Przemienienia Pańskiego, które widzieli Piotr, Jan i Jakób. Widzieli także i inni Apostołowie chwałę Chrystusa przy Jego wniebowstąieniu z góry Oliwnej.
[21] Łukasz 9, 28 mówiąc o ośmiu dniach, liczył także dzień, w którym się to stało — zresztą użył wyrazu p r a w i e.
[22] Prawdopodobnie Tabor.

2. I przemienił się przed nimi. A oblicze jego rozjaśniało jako słońce: a szaty jego stały się białe jako śnieg.

3. A oto się im ukazali Mojżesz i Eliasz z nim rozmawiający.

4. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze[1] jest nam tu być: Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki[2], tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden.

5. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył je. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał: jego słuchajcie.

6. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją, i bali się barzo.

7. I przystąpił Jezus i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jedno samego Jezusa.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia, aż syn człowieczy zmartwychwstanie[3].

10. I pytali go uczniowie, mówiąc: Cóż tedy Doktorowie zakonni powiadają, iż Eliasz musi pierwej przyść?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Eliasz ci przydzie, i naprawi wszystko[4].

12. Wszakże wam powiadam, iż Eliasz już przyszedł, a nie poznali go, ale uczynili nad nim cokolwiek chcieli[5]. Takci i syn człowieczy będzie od nich[6] cierpiał.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że im o Janie Chrzcicielu powiedział.

14. A gdy przyszedł do rzeszej, przystąpił do niego człowiek upadszy przed nim na kolana,

15. Mówiąc: Panie zmiłuj się nad synem moim: abowiem lunatykiem[7] jest, i źle się ma: bo częstokroć wpada w ogień, i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go uczniom twoim[8]: a nie mogli go uzdrowić.

17. A odpowiadając Jezus, rzekł: O rodzaju niewierny[9], i przewrotny[10]: i pókiż będę z wami? pókiż was będę cierpiał? przynieście go tu do mnie.

18. I sfukał[11] go Jezus, a wyszedł od niego czart, i uzdrowione jest pacholę od onej godziny.

19. Tedy przystąpili uczniowie do Jezusa osobno[12], i rzekli: Czemuśmy go my wyrzucić nie mogli?

20. Rzekł im Jezus: Dla niedowiarstwa[13] waszego. Bo wam zaprawdę powiadam: Będziecieli mieć wiarę, jako ziarno gorczyczne[14], rzeczecie tej górze, przejdzi ztąd ondzie: a przejdzie, i nic niepodobnego wam nie będzie.

[1] Przyjemnie, rozkosznie.
[2] Mieskania.
[3] Mówi Ś. Hieronim: Nie chce, żeby to opowiadano ludowi, aby tak wielka rzecz nie zdawała się im niepodobną, i żeby następująca po tak wielkiej chwale śmierć krzyżowa nie była zgorszeniem dla umysłów prostych i t. d.
[4] Mowa tu o Janie Chrzcicielu: który przyszedł w mocy i duchu Eliaszowym.
[5] Odnosi się to do ścięcia Ś. Jana.
[6] Od Żydów bezbożnych.
[7] To jest, trapionym przez czarta. Mar. 9, 16. Łuk. 9, 39.
[8] Będącym u stóp góry Oliwnej, gdy Chrystus z trzema Apostołami był na jej wierzchołku.
[9] Prawdopodobnie powiedziane to do uczniów, do ojca młodzieńca, lub do innych Żydów.
[10] Greck.: w y k r z y w i o n y, niedozwalający sobą kierować.
[11] Rozkazując wynijść.
[12] Bali się, czy czasem nie z ich winy to się stało, i dla tego na osobności dochodzą przyczyny.
[13] Z przyczyny, że mniejszą macie wiarę, niż mieć powinniście po tak długiem obcowaniu ze mną. — Dodajmy do tego niedowiarstwo ojca młodzieńca — co widać z Mar. 9, 16 i nast.
[14] T. j. nie małą, ale gorącą i żywą, co wyraża właśnie gorczyca. Być może Chrystus przypomina wiarę, porównaną z ziarnem gorczycznem w przypowieści. — Wyż. r. 13.

21. A tenci rodzaj nie bywa wypędzon, jedno przez modlitwę i post ①.

22. A gdy oni przebywali w Galilejej, rzekł im Jezus: Syn człowieczy ma być wydan w ręce ludzkie.

23. I zabiją go, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się barzo.

24. A gdy przyszli do Kapharnaum, przystąpili, którzy Didrachmy ② odbierali do Piotra, i rzekli mu: Mistrz wasz nie płaci Didrachm?

25. Rzekł: I owszem ③. A gdy wszedł w dom, uprzedził go Jezus, mówiąc: Co się tobie zda Simonie? Królowie ziemscy od kogo biorą podatek abo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych ④?

26. A on rzekł: Od obcych. Rzekł mu Jezus: Tedyć wolni są synowie.

27. Ale abyśmy ich nie zgorszyli, idź do morza, a rzuć wędę a onę rybę, która najpierwej wynidzie, weźmi ą otworzywszy gębę jej, najdziesz stater ⑤: ten wziąwszy, daj im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

Uczy tu Chrystus pokory przykładem dziecięcia, jako się też ludzie mają strzedz, aby pogorszenia nie dawali, jako bratu mamy przewinności odpuszczać: co gdy kto kościoła nie słucha, jako skuteczna modlitwa dwu abo trzech, ilekroć bratu występnemu odpuszczać.

1. W onę godzinę ⑥ przyszli do Jezusa uczniowie, mówiąc: Kto mniemasz więtszym jest w królestwie niebieskiem ⑦?

2. A Jezus wezwawszy dziecięcia, postawił je w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam, jeśli się nie nawrócicie ⑧, i nie staniecie się jako dziatki, nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

4. Ktokolwiek się tedy uniży jako to dzieciątko, ten jest więtszy ⑨ w królestwie niebieskiem.

5. A ktoby przyjął ⑩ jedno dzieciątko takowe w imię moje, mnie przyjmuje.

6. A ktoby zgorszył ⑪ jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyje jego, i zatopiono go w głębokości morskiej.

7. Biada światu ⑫ dla zgorszenia. Abowiem musząć ⑬ przyść zgorszenia: a wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi.

8. A jeśli ręka twoja, abo noga twoja gorszy cię, odetni ⑭ ją i zarzuć od siebie. Lepiejci tobie ułomnym abo chromym wniść do żywota, niźli mając dwie ręce abo dwie nodze, być wrzuconym w ogień wieczny.

① Niektórzy sądzą, że tu mowa o wszelkich czartach, inni, że tylko o lunatykach, inni o tych, którzy długo trzymali kogo w swej mocy, inni wreszcie o czartach pobudzających szczególniej do cielesności. W każdym razie mówi Chrystus o czartach potężniejszych, upartszych i szkodliwszych.
② Dwie drachmy srebrne, to jest, pół sykla. Był to podatek od głowy mężkiej na korzyść Rzymian lub Heroda.
③ Wiedział, że Chrystus corocznie składał należny od siebie podatek.
④ Jeżeli synowie królów ziemskich nie powinni płacić podatków królom, to tembardziej ja, syn Króla królów — Boga.
⑤ Sykl wyżący cztery drachmy.
⑥ W tym czasie.
⑦ W kościele a potem w niebie. Sądzili, że Chrystus naprzód panować będzie na ziemi, a potem ze swoimi przejdzie do nieba.
⑧ Pozbędziecie się pychy i ambicyi.
⑨ Im kto pokorniejszy, tem większy.
⑩ Wziął w opiekę.
⑪ Uczynił krzywdę, — materjalną czy też na duszy.
⑫ T. j. krzywdzonym, potwarzonym, prześladowanym.
⑬ Z przyczyny złości ludzkiej, jakiej nigdy nie zabraknie.
⑭ Porówn. Wyż. r. 5, 29.

9. A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je, i zarzuć od siebie. Lepiejci tobie z jednem okiem wniść do żywota, niźli dwie oczy mając, być wrzucony do piekła ognistego.

10. Patrzcież, abyście nie wzgardzali jednego z tych małych. Abowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich, w niebiesiech zawsze widzą oblicze ojca mego, który jest w niebiesiech ①.

11. Bo syn człowieczy przyszedł ②, aby zbawił co było zginęło.

12. Co się wam zda? Jeśliby kto miał sto owiec, a zabłądziłaby jedna z nich: azą nieopuszcza dziewięćdziesiąt i dziewięć na górach, i idzie szukać onej, która zabłądziła?

13. A jeśli ma się przyda naleźć ją: zaprawdę powiadam wam, że się z niej więcej weseli, niż z dziewiącidziesiąt dziewiąci, które nie zbłądziły.

14. Takci nie jest wola przed ojcem waszym, który jest w niebiesiech, aby zginął jeden z tych małych.

15. A jeśliby zgrzeszył przeciwko tobie brat ③ twój, idź a karz ④ go między tobą i onym samym. Jeśli cię usłucha, pozyszczesz brata twego.

16. Ale jeśli cię nie usłucha, weźmi z sobą jeszcze jednego abo dwu, aby w uściech dwu abo trzech świadków stanęło wszelkie słowo.

17. A jeśliby ich nie usłuchał, powiedz kościołowi: A jeśliby kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik ⑤.

18. Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali ⑥ na ziemi, będzie związano i na niebie: a cobyściekolwiek rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i w niebie.

19. Zasię powiadam wam, iż gdyby się z was dwa zezwolili ⑦ na ziemi, o wszelką ⑧ rzecz, o którąby prosili, stanie się im od ojca mego, który jest w niebiesiech.

20. Abowiem gdzie są dwa abo trzej zgromadzeni ⑨ w imię moje, tamem jest ⑩ w pośrodku ich.

21. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego, rzekł: Panie, ilekroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, a mam mu odpuścić? aż do siedmi kroć?

22. Mówi mu Jezus: Nie powiadamci aż do siedmi kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmikroć ⑪.

23. Dla tego ⑫ przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swojemi.

24. A gdy począł liczbę kłaść, przywiedziono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy nie miał zkąd oddać, kazał go Pan jego zaprzedać, i żonę jego i dzieci, i wszystko co miał, i oddać.

26. A upadszy sługa on, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam.

27. A Pan, zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił.

28. Lecz sługa on wyszedszy, nalazł jednego z towa-

① A zatem mogą uprosić Boga o pomstę.
② Nie pogardzajcie malutkimi, dla których Bóg przyjął naturę ludzką i śmierć poniósł.
③ Ktobądź z chrześcian — co widać z wiersza 17.
④ Upomnij.
⑤ To jest, zerwij z nim wszelkie stosunki.
⑥ W rozd. 16, 19 szczególniej władzę tę nadał Piotrowi — a teraz jego następcom i innym biskupom. Lecz inaczej wiedzieć nie mogą, co rozwiązać a co związać należy, jak tylko przez spowiedź poznawszy sumienie.
⑦ Złączyli przez wspólną modlitwę — wskazuje to, że miłą jest Bogu wspólna modlitwa.
⑧ Łatwą czy trudną.
⑨ W interesie kościoła lub dla modlitwy.
⑩ Dodaj: gotów do wysłuchania ich modlitw.
⑪ Przebaczaj, ile tylko będzie tego potrzeba dla dobra duszy.
⑫ T. j. albowiem.

rzyszów swoich, który mu był winien sto groszy: i ująwszy, dusił ji, mówiąc: Oddaj coś winien.

29. A upadszy towarzysz jego, prosił go, mówiąc: miej cierpliwość nademną, a oddamci wszystko.

30. A on nie chciał: ale szedł i wsadził go do więzienia, ażby oddał dług.

31. A ujrzawszy towarzysze jego co się działo, zasmucili się barzo: i przyszli i powiedzieli panu swemu wszystko co się było stało.

32. Tedy zawołał go pan jego, i rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystek dług odpuściłem ci, iżeś mię prosił:

33. Izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą?

34. I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom ①, ażby oddał wszystek dług.

35. Takci ② i Ociec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych.

ROZDZIAŁ XIX.

O rozwodzie z żoną nauka, kiedy i dla czego ją opuścić może, o tych co się dla królestwa niebieskiego rzezali. Ktokolwiek dla królestwa niebieskiego bogactwa opuści, stokrotną zapłatę weźmie, i żywota wiecznego nabędzie.

1. I stało się, gdy dokończył Jezus tych mów, odszedł z Galilejej, i przyszedł na granice Żydowskiej ziemie za Jordan.

2. I szły za nim wielkie rzesze, i uzdrowił je tam.

3. I przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc ③ go, i mówiąc: Godzi li się człowiekowi opuścić żonę swoję dla którejkolwiek przyczyny?

4. Który odpowiadając, rzekł im: Nie czytaliście, iż który stworzył człowieka od początku, mężczyznę i niewiastę ④ stworzył je: i rzekł ⑤:

5. Dla tego, opuści człowiek ojca i matkę, i złączy się z żoną swoją: i będą dwoje w jednem ciele.

6. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

7. Rzekli mu: Przecześ tedy Mojżesz rozkazał dawać list rozwodny, i opuścić?

8. Rzekł im: Iż Mojżesz dla twardości serca waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze: lecz od początku nie było tak ⑥.

9. A powiadam wam, iż ktobykolwiek opuścił żonę swoję oprócz dla porubstwa, a inszą by pojął, cudzołoży: a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

10. Rzekli mu uczniowie jego: Jeśli tak jest sprawa człowieka z żoną, niepożyteczno się żenić ⑦.

11. Który i rzekł: Nie wszyscy pojmują słowa tego, ale którym jest dano ⑧.

12. Abowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili: i są rzezańcy, którzy od ludzi są uczynieni: i są rzezańcy, którzy się sami ① otrzebili dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje.

13. Tedy mu przyniesiono dziatki, aby ręce włożył na nie i modlił się. A uczniowie łajali im ②.

14. Lecz Jezus rzekł im: Zaniechajcie dziatek, a nie zabraniajcie im przychodzić do mnie: abowiem takowych ③ jest królestwo niebieskie.

15. A gdy włożył na nie ręce, poszedł z onąd.

16. A oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny?

17. Który mu rzekł: Co mię pytasz o dobrem? Jedenci jest dobry, Bóg. A jeśli chcesz wniść do żywota, chowaj przykazania.

18. Rzekł mu: Które? A Jezus rzekł: Nie będziesz mężobójstwa czynił: Nie będziesz cudzołożył: Nie będziesz czynił kradzieży: Nie będziesz fałszywego świadectwa mówił:

19. Czci ojca twego i matkę twoję: A będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie.

20. Rzekł mu młodzieniec: Wszystkiegom tego strzegł ④, od młodości mojej: czegoż mi jeszcze nie dostawa ⑤?

21. Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź, przedaj co masz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb ⑥ w niebie: a przydź, pójdź za mną ⑦.

22. A gdy słowo młodzieniec usłyszał, odszedł smutny, abowiem miał majętności wiele.

23. A Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, iż bogaty trudno wnidzie do królestwa niebieskiego.

24. I zasię ⑧ powiadam wam: Łatwiej ⑨ jest Wielbłądowi przez dziurę igielną przejść, niż bogatemu wniść do królestwa niebieskiego.

25. A usłyszawszy to uczniowie, dziwowali się barzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawion ⑩?

26. A Jezus pojrzawszy ⑪, rzekł im: U ludzi to niepodobno jest, ale u Boga wszystko jest podobno.

27. Tedy Piotr odpowiadając rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko ⑫, i poszlichmy za tobą: Cóż nam tedy będzie?

28. A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż wy, którzyście szli za mną ⑬, w odrodzeniu ⑭, gdy usiędzie syn człowieczy na stolicy majestatu swego, będziecie i wy siedzieć na dwanaście stolicach, sądząc dwojenaście pokolenia Izraelskie ⑮.

29. I wszelki, któryby opuścił dom, abo bracią, abo siostry, abo ojca, abo matkę, abo żonę, abo syny, abo role ⑯

---

① Był zwyczaj u Rzymian a później i u Żydów, że wierzyciele wtrącali dłużników do więzienia i surowemi środkami zmuszali do oddania należności.

② Nie znaczy to bynajmniej, że potępieni kiedybądź Bogu zadosyć uczynią i z piekła wyjdą — lecz przeciwnie, że na zawsze potępieni będą.

③ Szukając okazyi do spotwarzenia Go.

④ Jeśliby Bóg chciał, żeby jeden mężczyzna wiele miał żon, nie stworzyłby jednej tylko niewiasty, ale wiele.

⑤ Dodaj: Bóg. W Genez. 2, 24. słowa te przypisują się Adamowi; — Adam powiedział je proroczo Duchem Bożym — Bóg przemówił przez usta jego.

⑥ Nie tak było postanowiono.

⑦ Jeśli nawet z przyczyny cudzołóztwa, opuściwszy żonę, innej brać nie wolno, to lepiej się nie żenić.

⑧ Którzy nie mają tego daru od Boga, albo dla tego nie mają, że nie chcą, albo dla tego, że tego, co chcą, nie zachowują. Którzy mają dar ten, mają go od Boga i z swej dobrej woli. Bóg w tym względzie pomaga swą łaską każdemu, kto o nią prosi.

---

① Którzy dozgonną czystość Bogu ślubowali.

② Uważali bowiem, że niewłaściwem było zajmować Mu czas przez podobne żądanie, i że dzieci, z przyczyny tak młodego wieku, niegodne były zbliżać się do Chrystusa.

③ Niewinnych, szczerych.

④ Szczerze, nie obłudnie wyznał to młodzieniec.

⑤ Co jeszcze mam czynić, aby dojść do doskonałości.

⑥ Wielką nagrodę.

⑦ Naśladuj mnie: nie miej żony, własności i t. d.

⑧ Także, przytem.

⑨ Nie oznacza to niemożebności, lecz tylko rzecz bardzo trudną.

⑩ Gdy wszyscy ubiegają się za bogactwami.

⑪ Pokazawszy, że zna ich tajemne myśli. Mar. 10, 27.

⑫ A zatem i żony swoje — jak mówi Ś. Hieronim, a według Ś. Augustyna, uczynili też Apostołowie ślub dobrowolnego ubóstwa.

⑬ Dodaj: opuściwszy wszystko.

⑭ Podczas zmartwychwstania i sądu ostatecznego. Patrz Objaw. 21, 1.

⑮ To jest, wszystkich ludzi.

⑯ Niektórzy sądzą, że Chrystus mówi o ludziach niższej doskonałości, którzy nie wszystko, ale niektóre tylko rzeczy opuszczają dla Chrystusa, i że ci wielką wprawdzie (s t o k r o ć) otrzymają nagrodę, lecz nie taką, jaka obiecaną jest apostołom.

dla imienia mego: tyle stokroć ① weźmie, i żywot wieczny odzierży.

30. A wiele pierwszych, będą ostatecznemi: a ostatecznych, pierwszemi ②.

ROZDZIAŁ XX.

Przypowieść o robotnikach do winnice zjednanych, o dziennym pieniądzu, opowiedzenie męki, i zmartwychwstania Chrystusowego, synowie Zebedeuszowi o miejsce w królestwie proszą, Pan dwu ślepych oświecił.

1. Podobne jest ③ królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł barzo rano najmować robotniki do winnice swojej.

2. A uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnice swojej.

3. I wyszedszy około trzeciej ④ godzinie, ujrzał drugie stojące na rynku próżnujące,

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnice mojej, a co będzie sprawiedliwa, dam wam.

5. A oni poszli. I zasię wyszedł około szóstej i dziewiątej godzinie, i także uczynił.

6. A około jedenastej wyszedł, i nalazł drugie stojące, i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnice mojej.

8. A gdy wieczór przyszedł, rzekł Pan winnice sprawcy ⑤ swemu: Zawołaj robotników, i oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. Gdy tedy przyszli, którzy około jedenastej godzinie byli przyszli, wzięli po groszu.

10. A przyszedszy i pierwszy, mniemali, żeby więcej mieli: ale wzięli i oni po groszu.

11. A wziąwszy szemrali przeciw gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostateczni jednę godzinę robili: a uczyniłeś je równemi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia, i upalenia.

13. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu, nie czynięć krzywdy: Azaś się zemną za grosz nie zmówił?

14. Weźmi co twego jest, a idź: Chcę też i temu ostatecznemu dać jako i tobie.

15. Czyli mi się niegodzi uczynić co chcę? czyli oko twoje złościwe jest, iżem ja jest dobry ⑥?

16. Takci ostateczni, będą pierwszemi: a pierwszy ostatecznemi. Abowiem wiele jest wezwanych: ale mało wybranych ⑦.

17. A wstępując Jezus do Jeruzalem, wziął dwanaście uczniów osobno, i rzekł im:

18. Oto wstępujemy do Jeruzalem, a syn człowieczy będzie wydan przedniejszym kapłanom i Doktorom, i zdadzą go na śmierć:

19. I podadzą go Poganom ⑧ ku nagrawaniu, i biczowaniu, i krzyżowaniu, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

---

① Z a p ł a t ę d o c z e s n ą .... Łuk. 18, 30.

② Ostrzega Chrystus Apostołów, aby czuwali nad sobą, bo lubo pierwsi są powołani, ostatecznymi, t. j. złymi zostać mogą; podobnie jak i inni później powołani do Kościoła, do wysokiej dojść mogą doskonałości.

③ W greck.: podobnem jest bowiem — łączy się z rozdziałem poprzedzającym.

④ Dzień dzielono na 12 godzin i liczono je od rana, tak że kiedy u nas było południe, to według tej rachuby była szósta godzina.

⑤ Przełożonemu nad domem.

⑥ Czy zazdrościsz drugim dla tego, żem dla nich hojny.

⑦ Bo nie wszyscy wezwani idą wytrwale za Chrystusem. Wyraz w i e l e znaczy tu w s z y s c y.

⑧ Piłatowi i żołnierzom jego poganom.

20. Tedy przystąpiła do niego matka ① synów Zebedeuszowych z syny swemi, czyniąc pokłon, i prosząc czegoś od niego.

21. Który jej rzekł: Czego chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w królestwie twojem ②.

22. A Jezus odpowiadając, rzekł: Nie wiecie czego prosicie ③. Możecie pić kielich, który ja będę pił? Rzekli mu: Możemy ④.

23. Rzekł im: Kielichci mój pić będziecie: ale siedzieć po prawicy mojej, abo po lewicy, nie jest moja ⑤ rzecz dać wam, ale którym jest zgotowano od ojca mojego.

24. A usłyszawszy dziesięć, obruszyli się na dwu bratów ⑥.

25. A Jezus wezwał ich ⑦ do siebie, i rzekł: Wiecie iż książęta narodów panują nad nimi: a którzy więtszy ⑧ są, rozciągają władzę nad nimi.

26. Nie tak będzie między wami, ale ktobykolwiek między wami chciał większym być, niech będzie sługą waszym:

27. A ktoby między wami chciał pierwszym być: będzie ⑨ sługą waszym.

28. Jako syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale służyć, i dać duszę swą na okup za wielu ⑩.

29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, szła za nim rzesza wielka.

30. A oto dwa ślepi siedzący przy drodze usłyszeli, iż Jezus przechodził, i zawołali mówiąc: Panie zmiłuj się nad nami, synu Dawidów.

31. Lecz rzesza łajała ⑪ im aby milczeli. A oni bardziej wołali, mówiąc: Panie, zmiłuj się nad nami, synu Dawidów.

32. I stanął Jezus i zawołał ich, i rzekł: Co chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie, aby otworzone były oczy nasze.

34. A Jezus, ulitowawszy się ich, dotknął oczu ich: a natychmiast przejrzeli i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

Jako Pan Chrystus na osiełku wjechał do Jeruzalem, kupce z kościoła wyrzucił, z Faryzeuszmi się rozgadał, jako figa uschła: przypowieść jedna o dwu syniech, druga o winogrodnikach, którzy dziedzica zabili.

1. A gdy się przybliżali ku Jeruzalem, i przyszli do Bethphago ⑫ do góry Oliwnej: tedy Jezus posłał dwu uczniów.

---

① Salomea żona Zebedeusza, matka Jakóba i Jana. U Ś. Marka 10, 35 przemawiają synowie — lecz właściwie powiedziała je matka w imieniu synów — a zatem powiedzieli synowie przez usta swej matki.

② Rozumiała może, że na ziemi Chrystus potężne królestwo mieć będzie.

③ Mówi do synów, wiedząc, że matka mówiła z ich woli. — Prosicie o rzeczy doczesne, a prosić należy o dary duchowne. Albo też: o dobrą rzecz wprawdzie prosicie — lecz na nią zasłużyć trzeba przez pracę i dobre uczynki; sama prośba nie wystarczy.

④ Prawdopodobnie odpowiedzieli, że gotowi z miłości dla Chrystusa umrzeć — co też i później nastąpiło.

⑤ Bo jesteście powinowatymi moimi — da to wam Ojciec, jeśli na to zasłużycie. Chciał pokazać Chrystus, że względy powinowactwa raczej surowszym niż pobłażliwszym go czynią.

⑥ Po otrzymaniu Ducha Ś. Apostołowie nie pragnęli wywyższenia i władzy, i chętnie uznali zwierzchnictwo Piotra.

⑦ Dziesięciu uczniów — którzy nieco na uboczu stali podczas rozmowy Chrystusa z matką Zebedeusza i jej synami, tak jednak, że wszystko słyszeć mogli.

⑧ Pomiędzy królami i książętami; — jestto powtórzenie i wytłómaczenie tego, co poprzedza.

⑨ Niech będzie.

⑩ Za wszystkich ludzi.

⑪ Za to, że według ich mniemania natrętni byli, i uprzykrzali się Chrystusowi.

⑫ Wioska przy górze Oliwnej, blisko Bethanii.



182. ZWIASTOWANIE. Ś. Łuk. 1, 28.

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną, i oślę z nią: odwiążcie i przywiedźcie mi.

3. A jeśliby wam kto co rzekł, powiedzcie: iż Pan① ich potrzebuje: a zarazem puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło co jest powiedziano przez proroka mówiącego:

5. Powiedzcie córce Siońskiej②: Oto król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemnej.

6. Szedszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus.

7. I przywiedli oślicę i oślę: i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie.

8. A rzesza barzo wielka słali szaty swoje na drodze: a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze słali.

9. A rzesze, które uprzedzały, i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu: błogosławiony, który idzie w imię Pańskie: Hosanna na wysokościach③.

10. A gdy wjachał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż to jest?

11. A lud mówił: Ten jest Jezus prorok④, z Nazareth⑤ Galilejskiego.

12. I wszedł Jezus do kościoła⑥ Bożego, i wyrzucał wszystkie przedawające i kupujące⑦ w kościele: a stoły bankierzów, i stołki przedających gołębie poprzewracał:

13. I rzekł im: Napisano jest, Dom mój, dom modlitwy nazwan będzie: a wyście ji uczynili jaskinią zbójców⑧.

14. I przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele: i uzdrowił je.

15. A widząc przedniejszy kapłani i Doktorowie dziwy, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące, Hosanna synowi Dawidowemu: rozgniewali się,

16. I rzekli mu: Słyszysz co ci mówią? A Jezus rzekł im: I owszem nie czytaliście nigdy: Iż z ust niemowiątek⑨ i ssących doskonałąś uczynił chwałę⑩?

17. A opuściwszy je⑪ wyszedł precz z miasta do Bethaniej⑫: i tam został.

18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

19. A ujrzawszy jedno figowe drzewo przy drodze, przyszedł do niego: i nie nalazł nic na niem, jedno tylko liście⑬, i rzekł mu: Niechaj się nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschła zarazem figa.

20. A ujrzawszy⑭ uczniowie dziwowali się, mówiąc: Jakoć natychmiast uschła!

21. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, jeślibyście mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko z figowem drzewem uczynicie, ale też, gdybyście tej górze rzekli, Podnieś się a rzuć się w morze: stanie się.

22. I wszystko o cobyście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie.

23. A gdy przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył przedniejszy kapłani i starszy ludu, mówiąc: Którą mocą to① czynisz? a ktoć dał tę władzą?

24. Odpowiadając Jezus rzekł im: Spytam ja też was o jednę mowę②: którą jeśli mi powiecie, ja też wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrzest Janów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi③? A oni rozbierali między sobą, mówiąc:

26. Jeśli powiemy z nieba, rzecze nam, Czemużeście mu tedy nie uwierzyli? A jeśli powiemy z ludzi, boimy się rzesze, bo wszyscy mieli Jana za proroka.

27. I odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy: Rzekł im też on: Ani ja wam powiem, którą mocą to czynię.

28. A co się wam zda? Niektóry człowiek miał dwu synów: i przyszedszy do pierwszego, rzekł: Synu, idź dziś rób na winnicy mojej.

29. A on odpowiadając: Nie chcę. Ale potem żalem wzruszony, poszedł.

30. A przyszedszy do drugiego, rzekł takież. A on odpowiadając, rzekł: Idę Panie, a nie szedł.

31. Któryż z dwu uczynił wolą ojcowską④? Rzekli mu: Pierwszy. Powiedział im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż celnicy i wszetecznice uprzedzą was do królestwa Bożego⑤.

32. Abowiem przyszedł do was Jan drogą sprawiedliwości⑥: a nie uwierzyliście mu: A celnicy i wszetecznice uwierzyły mu: a wy widząc⑦ aniście żalu nie mieli potem, abyście mu uwierzyli⑧.

33. Drugiej przypowieści słuchajcie: Był człowiek⑨ gospodarz, który nasadził winnicę⑩, i płotem ją ogrodził, i wkopał w niej prasę⑪, i zbudował wieżę⑫, i najął ją oraczom⑬: i odjachał precz.

34. A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi⑭ swe do oraczów, aby odebrali owoce jego.

35. A oracze, pojmawszy sługi jego, jednego ubili, drugiego zabili, drugiego zaś ukamionowali.

36. Zasię posłał inszych sług więcej niźli pierwszych: i także im uczynili.

37. A na ostatek posłał do nich syna⑮ swego, mówiąc: uszanują syna mego⑯.

38. A oracze ujrzawszy syna, mówili między sobą: Ten-

---

① Chrystus.
② T. j. Syonowi, Jerozolimie.
③ Zbaw go, proszę ty, który mieszkasz na wysokościach.
④ Dawno oczekiwany Messjasz.
⑤ Tam się bowiem Chrystus wychował.
⑥ Nie jest pewnem, kiedy Jezus wszedł do kościoła. Niektórzy mówią, że wprost do kościoła się udał; inni, że dopiero nazajutrz. Wszedł zaś do przysionka kościelnego, gdzie lud się modlił, a który był przed przysionkiem kapłańskim.
⑦ Kapłani w czasie wielkiego napływu pobożnych sprzedawali zwierzęta na ofiary, i dla ułatwienia sprzedaży umieścili bankierów, żeby pieniądze pożyczali, lub wymieniali.
⑧ Z powodu chciwości, lichwy i kupiectwa znieważającego miejsce święte.
⑨ Wołający nie byli niemowlętami lecz pacholętami.
⑩ Doskonałej dostąpił chwały.
⑪ Przedniejszych kapłanów i doktorów — prawdopodobnie, aby przed czasem Go nie pojmali.
⑫ Odległej dwie mile od Jerozolimy, na brzegu góry Oliwnej.
⑬ Marek. 11, 13 dodaje: Bo nie był czas figom. Lubo Chrystus wiedział, że owocu nie ma na drzewie, uczynił to jednak, aby dać poznać, że Synagoga była jakby drzewem zasadzonem od Boga w winnicy Jego; gdy więc szukał owocu, a nie znalazł, słusznie ją, jakby stare drzewo owoców nieprzynoszące, obalił.
⑭ Dnia następnego, jak powiada Ś. Marek. Mogła zaraz uschnąć, lecz nazajutrz spostrzegli to uczniowie.

① Jakiem prawem wygnałeś z kościoła kupujących i przedających, i wszedłeś do kościoła przy okrzykach tak licznego ludu?
② Dam wam jedno zapytanie.
③ Chrzest oznacza tu nie chrzest wody — ale zarazem cały sposób życia i naukę Ś. Jana.
④ Człowiekiem mającym dwóch synów jest tu sam Bóg, a synami Żydzi i poganie. Poganie, którzy naprzód otrzymali prawo natury, odstąpili Boga, lecz później się nawrócili i przyjęli Ewangelię; Żydzi zaś przeciwnie; gwałcili prawo otrzymane przez Mojżesza, nie uznali Ewangelii, i dla tego podobni byli do tego, który obiecał iść do winnicy, a nie poszedł.
⑤ Kapłani Żydowscy, choć byli nauczycielami Zakonu, i mieli obowiązek przewodniczenia, nie tylko nie poprzedzili, lecz wcale nie poszli do królestwa Bożego.
⑥ Nauczając sprawiedliwości słowem i przykładem.
⑦ Iż celnicy i nierządnice wierzą, i pokutują.
⑧ Nawet widząc ich przykład, nie chcieliście się poprawić.
⑨ Bóg.
⑩ Synagogę, która strażą aniołów i opatrznością swoją otoczył.
⑪ Ołtarz broczony krwią ofiar zabijanych.
⑫ Miasto Jerozolimę.
⑬ Oddał kapłanom i całemu narodowi Żydowskiemu obiecując zapłatę.
⑭ Proroków.
⑮ Chrystusa.
⑯ Mówi to, co uczynić byli powinni.

ci jest dziedzic, pódźcie zabijmy go, a będziem mieć dziedzictwo jego①.

39. I pojmawszy go wyrzucili z winnice② i zabili.

40. Gdy tedy przydzie Pan winnice co uczyni oraczom onym?

41. Rzekli mu: Złe źle potraci: a winnicę swą najmie inszym oraczom, którzy oddadzą mu owoc czasów swoich.

42. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w piśmiech: Kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgła③. Od Pana się to stało③: i dziwno jest w oczach naszych?

43. Przetoż powiadam wam, iż będzie odjęte④ od was królestwo Boże, i będzie dane narodowi czyniącemu owoce jego⑤.

44. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon⑥, a na kogoby upadł⑦, zetrze go.

45. A usłyszawszy przedniejszy kapłani i Faryzeuszowie przypowieści jego: poznali, iż o nich mówił.

46. A szukając go pojmać, bali się rzesz: ponieważ go jako proroka mieli.

ROZDZIAŁ XXII.

Przypowieść o królu, który sprawował gody synowi swemu, a gdy proszeni goście przyjść nie chcą, kazał wszystkich zkądkolwiek przywieść. A gdy jednego ujrzał nie ubranego w odzienie weselne, kazał go do zewnętrznych ciemności wyrzucić. O czynszu Cesarskim, pokusa od Faryzeuszów, o zmartwychwstaniu, o największem przykazaniu.

1. A odpowiadając Jezus, mówił im zasię⑧ przez przypowieści, rzekąc:

2. Podobne się stało królestwo niebieskie⑨ człowiekowi królowi⑩, który sprawił gody małżeńskie synowi⑪ swemu.

3. I posłał sługi⑫ swoje wzywać zaproszonych na gody: a nie chcieli przyść.

4. Zasię posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym, otom obiad swój nagotował: woły moje, i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowo: pódźcie na gody.

5. A oni zaniedbali, i odeszli, jeden do wsi swojej: a drugi do kupiectwa swego:

6. A drudzy pojmali sługi jego, i zelżywość im uczyniwszy, pobili⑬.

7. A usłyszawszy król, rozgniewał się: i posławszy wojska⑭ swe, wytracił one mężobójce, i miasto ich spalił.

8. Tedy rzekł służebnikom swoim: Godyć⑮ są gotowe: lecz zaproszeni nie byli godnymi⑯.

---

① Kapłani, Faryzeusze i doktorowie zakonni dla tego zabili Chrystusa, aby odciągnąć od Niego winnicę, to jest, lud Żydowski; iżby nie Chrystus, ale oni sami nad ludem panowali. Jan. 12, 19.

② Z Jerozolimy na Górę Kalwaryi.

③ Ps. 117, 22. Sens ten: Kamień ten, który odrzucili budujący jako nie przydatny do budowy, nie tylko został przyjęty, ale nawet umieszczony w miejscu zacniejszym. Żydzi, Faryzeusze i kapłani, mający budować dawny kościół nauką i przykładem, odrzucili Chrystusa; lecz Chrystus, jakby stanowiąc węgieł, połączył dwie ściany, to jest, lud pogański i Żydowski, i utworzył jeden Kościół.

④ Z Bożego zamiaru się to stało ... dziwicie się, że Bóg przyjmuje do Kościoła pogan, a niewiernych Żydów odrzuca.

⑤ Po obaleniu Synagogi i przeniesieniu Kościoła do pogan; gdyż królestwem Bożem nazywa się tu Kościół.

⑥ To jest, królestwa: uczynki godne królestwa Bożego — należenia do Kościoła.

⑦ Kto nie uwierzy w Chrystusa, upadnie — krzywdę wieczną duszy własnej uczyni.

⑧ A kogo Bóg karą swą za niewiarę dotknie, zginie na wieki.

⑨ Znowu. — Nie jestto ta sama przypowieść, o której mówi Łuk. 14, 16 — chociaż są bardzo podobne.

⑩ Kościół Chrystusowy.

⑪ Bogu.

⑫ Chrystusowi.

⑬ Proroków, a potem apostołów.

⑭ Porównaj Mat. 23, 34.

⑮ Niektórzy rozumieją to o wojsku rzymskiem za Wespazjana i Tytusa; inni zaś sądzą, że tu mowa o aniołach, przez których Bóg karze ludzi. Ps. 77, 49.

⑯ Sami siebie niegodnymi uczynili.

9. A przeto idźcie na rozstania dróg: a którychkolwiek najdziecie, wzówcie na gody:

10. I wyszedszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkie, które naleźli, złe i dobre: i napełnione są gody siedzącemi.

11. A wszedł król, aby oglądał siedzące, i obaczył tam człowieka nie odzianego szatą godowną.

12. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł, nie mając szaty godownej? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

14. Abowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

15. Tedy odszedszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby go podchwycili w mowie.

16. I posłali mu ucznie swoje z Herodyany①, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżeś jest prawdziwy, i drogi Bożej② wprawdzie nauczasz, a nie dbasz ni na kogo: abowiem nie oglądasz się na osobę ludzką.

17. Powiedzże nam tedy coć się zda, godzili się dać czynsz③ Cesarzowi, czyli nie?

18. A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mię kusicie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową④. A oni mu przynieśli grosz.

20. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz, i napis?

21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy rzekł im: Oddajcież tedy co jest Cesarskiego Cesarzowi: a co jest Bożego Bogu⑤.

22. A usłyszawszy dziwowali się, i opuściwszy go odeszli.

23. Dnia onego przyszli do niego Saduceuszowie⑥, którzy powiadają, iż niemasz zmartwychwstania: i pytali go,

24. Mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz rzekł, Jeśliby kto umarł, nie mając syna, niech brat jego pojmie żonę jego, i wzbudzi nasienie bratu swemu.

25. A było siedm braciej u nas: a pierwszy ożeniwszy się umarł: a nie mając nasienia⑦, zostawił żonę swoję bratu swemu.

26. Także wtóry i trzeci aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i żona.

28. W zmartwychwstaniu tedy któregoż z siedmi będzie żona? bo ją wszyscy mieli⑧.

29. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Błądzicie, nie rozumiejąc pism, ani mocy Bożej⑨.

30. Abowiem w zmartwychwstaniu ani się żenią, ani za mąż idą: ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście co powiedziano jest od Boga mówiącego wam.

32. Jam jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakobów? Nie jestci Bóg umarłych, ale żywych⑩.

---

① Niektórzy utrzymują, że tak nazwano tych, którzy przez pochlebstwo Heroda uważali za Messjasza; inni sądzą, że Herodjanami nazwano tu żołnierzy lub dworzan Heroda; inni wreszcie, i to jest najprawdopodobniejszem, uważają ich za utrzymujących, iż należało płacić podatek cesarzowi, więc dla tego zwano ich Herodjanami.

② Do Boga prowadzącej, prawdziwie szczerze nauczasz.

③ Podatek.

④ Którą płacono podatki.

⑤ Cesarzowi podatki, a Bogu ofiary i dziesięciny.

⑥ Patrz wyż. r. 3, 7.

⑦ Potomstwa.

⑧ Jeśli powiesz, że nie będzie zmartwychwstania, potwierdzisz naszę naukę — jeśli zaś przeciwnie, to wyniknie niedorzeczność, bo jedna niewiasta będzie miała siedmiu mężów.

⑨ Która ludzi umarłych wskrzesi i w innym stanie w niebie umieści.

⑩ Boga nazywacie Bogiem Abrahamów, Izaaków i Jakóbów; a więc oni żyją; podobnież i inni zmarli żyją duszą — a tem samem będzie zmartwychwstanie (Saduceusze zaprzeczali zmartwychwstania, bo sądzili, że dusza umiera wraz z ciałem).

33. A usłyszawszy rzesze, dziwowały się nauce jego.

34. A usłyszawszy Faryzeuszowie, iż usta zawarł Saduceuszom, zeszli się społu.

35. I zapytał go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc (1) go.

36. Nauczycielu, które jest wielkie (2) przykazanie w zakonie?

37. Rzekł mu Jezus: będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkiej myśli twojej.

38. Toć jest największe i pierwsze przykazanie.

39. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował Bliźniego twego jako samego siebie.

40. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek zakon zawisł (3) i prorocy.

41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus,

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyj jest syn? Rzekli mu, Dawidów.

43. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w Duchu (4) zowie go Panem (5) mówiąc.

44. Rzekł Pan, Panu memu, siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich?

45. Jeśli tedy Dawid zowie go Panem: jakoż jest synem jego?

46. A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa: ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać (6).

ROZDZIAŁ XXIII.

Faryzeuszów i uczycielów zakonu w tem czego uczą mamy naśladować, nie we ziem życiu. Uczniów pokory uczy, a Faryzeusze z pychy i z marnej chwały zabiegania strofuje, i opowiada, że mieli mordować Apostoły jego, i że Jeruzalem miało być zburzone.

1. Tedy Jezus mówił do rzesze, i do uczniów swoich,

2. Rzekąc: Na stolicy Mojżeszowej (7) usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie.

3. Wszystko tedy cokolwiek wam rozkażą, zachowywajcie i czyńcie: ale wedle uczynków ich nie czyńcie. Abowiem mówią, a nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne, i kładą na ramiona ludzkie: a palcem swym nie chcą się ich ruszyć.

5. A wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widziani od ludzi. Abowiem rozszerzają bramy (8) swe, i więtsze czynią kraje (9).

6. A miłują pierwsze siedzenia na wieczerzach, i pierwsze stolice w bóżnicach,

7. I pozdrowiania na rynku, i być zwanemi od ludzi Rabbi (10).

8. Ale wy nie zówcie się Rabbi: abowiem jeden jest nauczyciel wasz (11) a wszyscy jesteście bracia.

(1) Chcąc na próbę wystawić Jego mądrość.
(2) Największe.
(3) Jest to treść całego zakonu.
(4) Natchniony przez Ducha Świętego.
(5) Albowiem syna, i to jeszcze nienarodzonego, niema zwyczaju nazywać Panem, zwłaszcza, gdy to mówi ojciec i król zarazem. Jest zatem Chrystus więcej niż człowiekiem, jest Synem Bożym i Bogiem prawdziwym.
(6) W zamiarze wypróbowania Jego mądrości.
(7) Przez stolicę oznacza się tu władza nauczania i rządzenia; tak się nazywa stolica Piotrowa.
(8) Bramy te, Phylacteria, były to listwy lub galony z pargaminu; na nich wypisany był Dekalog — nosili je na czole lub na ramionach, przedstawiając się za spełniających gorliwie Zakon.
(9) Były to wiszące sznurki hyacyntowego koloru, zawieszone na brzegach szat. Deut. 22, 12.
(10) To jest, mistrzu mój.
(11) Najwyższy, to jest, Bóg Sam.

9. I ojca nie zówcie sobie na ziemi: abowiem jeden jest ociec wasz, który jest w niebiesiech.

10. Ani się zówcie nauczycielmi: gdyż jeden jest nauczyciel Chrystus.

11. Który jest więtszy z was, będzie (1) sługą waszym.

12. A ktoby się wywyższył, będzie unižon: a ktoby się uniżał, będzie wywyższon.

13. A biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż zamykacie (2) królestwo niebieskie przed ludźmi, abowiem wy nie wchodzicie: ani wchodzącym (3) dopuszczacie wniść.

14. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż wyjadacie (4) domy wdów długie modlitwy czyniąc: dla tego więtszy (5) sąd odniesiecie?

15. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż obchodzicie morze i suchą, abyście uczynili jednego nowego Żydowina (6): a gdy się stanie, czynicie go synem piekła (7) dwakroć więcej niż was.

16. Biada wam wodzowie ślepi, którzy mówicie: Ktobykolwiek przysiągł na kościół, nic to: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien jest (8).

17. Głupi i ślepi: abowiem cóż więtszego jest, złoto, czy kościół który poświąca (9) złoto?

18. A ktobykolwiek przysiągł na ołtarz (10), nic to: lecz ktobykolwiek przysiągł na dar który jest na nim, winien jest.

19. Ślepi: abowiem cóż więtszego jest, dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań i na wszystko co na nim jest.

21. A ktobykolwiek przysięgał na kościół, przysięga nań i na tego, który w nim mieszka.

22. I kto przysięga na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który na niej siedzi (11).

23. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż dawacie dziesięcinę z miętki, i z anyżu, i z kminu, a opuściliście co ważniejszego jest w zakonie: sąd i miłosierdzie, i wiarę (12). To było trzeba działać, a owego nie opuszczać.

24. Wodzowie ślepi, którzy przecadzacie komora, a wielbłąda połykacie (13).

25. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż oczyściacie co jest zewnątrz kubka, i misy: a wewnątrz pełni jesteście drapieztwa i plugastwa (14).

26. Faryzeuszu ślepy, oczyść pierwej co jest wewnątrz kubka i misy: aby to co zewnątrz jest, czystem się stało (15).

27. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: iż jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu

(1) Niech będzie.
(2) Łuk. 11, 52: iżeście wzięli klucz wyrozumienia. Znaczy to, że fałszywemi swemi naukami przeszkadzali wielu wnijść do nieba.
(3) Pragnącym wejść, czyli poczynającym wchodzić.
(4) Zwodząc je obietnicami, iż się za nie modlić będziecie.
(5) Większą karę.
(6) Żeby choć jednego poganina nawrócić.
(7) Godnym piekła, gdyż wasze złe przykłady naśladując, w złości was samych przewyższy.
(8) Przysięga jest nieważna, ale ktoby przysięgał na naczynia złote do użytku kościelnego przeznaczone, powinien przysięgi dotrzymać. — Być może, Faryzeusze sądzili, że złoto i dary Bogu ofiarowane na większe poszanowanie zasługiwały niż kościół i ołtarz.
(9) Dla tego bowiem to złoto było świętem, że było w kościele, i że było poświęcone na jego użytek.
(10) Mowa o ołtarzu całopalenia, na którym składano dary i ofiary.
(11) Porównaj wyż. 5, 34, nota.
(12) Dotrzymywanie umów i obietnic.
(13) W małych rzeczach jesteście pilnymi, a w najważniejszych niedbałymi.
(14) Znaczy to, że troskliwymi byli o utrzymywanie ciała w czystości, a niedbałymi o czystość duszy.
(15) Bo jeśli czystem jest serce, to i uczynki będą dobremi.

zdadzą się piękne ludziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych, i wszelakiego plugastwa.

28. Także i wy z wierzchu się wprawdzie zdacie ludziom sprawiedliwi: lecz wewnątrz pełni jesteście obłudności i nieprawości.

29. Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy: którzy budujecie groby proroków, i zdobicie pamiątki sprawiedliwych ①,

30. I powiadacie: Byśmy byli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy towarzyszmi ich we krwi proroków.

31. A tak świadkami jesteście sami sobie ②, iż jesteście synowie ③ tych, którzy proroki pobili.

32. Wy też dopełnicie miary ojców waszych.

33. Wężowie, rodzaju jaszczórczy, jakoż ucieczecie przed sądem ④ piekła?

34. Przeto ⑤ oto ja posyłam do was proroki i mędrce i Doktory, a z nich zabijecie i ukrzyżujecie, i z nich ubiczujecie w bożnicach waszych, i będziecie prześladować od miasta do miasta:

35. Aby przyszła na was wszystka krew ⑥ sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, ode krwie Abla sprawiedliwego, aż do krwie Zacharyasza ⑦ syna Barachiaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.

36. Zaprawdę powiadam wam, przydzie to wszystko na ten naród ⑧.

37. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroki, i kamienujesz te, którzy do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałoś.

38. Oto wam zostanie dom wasz pusty ⑨.

39. Abowiem powiadam wam, nie ujrzycie mię odtąd aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie ⑩.

ROZDZIAŁ XXIV.

Opowiada zburzenie kościoła, upomina, aby się strzegli przyszłych zwodników, fałszywych Chrystusów, i proroków, przyjście wtóre Syna Bożego, gdy uprzedzą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, o dniu sądnym, o wiernym, i o złym słudze uczy.

1. A wyszedszy Jezus z kościoła, szedł. I przystąpili uczniowie ⑪ jego, aby mu ukazali budowania kościelne ⑫.

2. A on odpowiadając rzekł im: Widzicie to wszystko? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, któryby nie był zepsowany ⑬.

3. A gdy on siedział na górze Oliwnej, przystąpili do

① Nie za to gani ich Chrystus, że utrzymywali w porządku groby proroków, ale za to, że nie naśladowali tych mężów, a przeciwnie naśladowali tych, którzy prześladowali i mordowali ludzi świątobliwych.
② Odbudowywali groby proroków, aby pokazać, że byli przeciwnymi prześladowaniu proroków i sprawiedliwych; i żeby, gdy potem mieli zamordować Chrystusa, nie uważano Go ani za proroka, ani za sprawiedliwego.
③ Naśladowcami.
④ Karą.
⑤ Do waszego nawrócenia.
⑥ Porówn. niżej 27, 25.
⑦ Jedni sądzą, że to jest jeden z 12 mniejszych proroków, inni zaś uważają go za ojca Jana Chrzciciela. Ś. Hieronim uważa go za tego, o którym mówi II. Paral. 24, 22, a chociaż ten był synem Jojady, nic jednak nie przeszkadza, aby Jojada nie miał także drugiego imienia Barachiasz.
⑧ Synowie odbiorą karę za rodziców, bo naśladują ich zbrodnie.
⑨ Dom oznacza tu kościół albo Jerozolimę.
⑩ Dopóki na ostatnim sądzie widząc mnie nie powiecie: błogosławiony ... zmuszeni widzeniem Bóstwa Chrystusowego. Filip. 2, 10. Albo rozumieć to należy o Żydach, którzy przed końcem świata nawrócą się do wiary Chrystusowej.
⑪ Ś. Marek mówi o jednym tylko uczniu (13, 1.); być może, że jeden mówił w imieniu wszystkich; albo też użyta liczba mnoga w miejsce pojedyńczej, 'ak np. Mat. 26, 8 i Jan. 12, 4.
⑫ Prawdopodobnie aby Go pobudzić do miłosierdzia, gdyż wyż. 23, 38 zapowiadał spustoszenie kościoła.
⑬ Stało się to w 40 lat po Wniebowstąpieniu za panowania Wespazyana.

niego osobno uczniowie, mówiąc: Powiedz nam kiedy to będzie? a co za znak przyścia ① twego, i dokonania ② świata?

4. A odpowiadając Jezus rzekł im: Patrzcie, aby was kto nie zwiódł.

5. Abowiem wiele ich przydzie na imię moje, rzekąc: Jam jest Chrystus: i wiele ich zwiodą.

6. Bo usłyszycie wojny i wieści o wojnach ③. Patrzcież, abyście sobą nie trwożyli. Boć się to musi stać: ale jeszcze nie jest koniec ④.

7. Abowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu: i będą mory i głody, i drżenia ziemie po miejscach.

8. A to wszystko są początki boleści.

9. Tedy podadzą was w udręczenie, i będą was zabijać: i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia mego.

10. A tedy wiele się ich zgorszy ⑤: a jeden drugiego wydadzą, i jeden drugiego ⑥ nienawidzieć będą ⑦.

11. I wiele fałszywych proroków ⑧ powstanie: i wielu zwiodą.

12. A iż się rozmnoży nieprawość: oziębnie miłość wiela.

13. A kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

14. I będzie przepowiadana ta Ewangelia królestwa po wszystkiej ziemi ⑨, na świadectwo wszystkim narodom ⑩. A tedy przydzie koniec ⑪.

15. Gdy tedy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która ⑫ jest opowiedziana przez Daniela proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta ⑬ niech rozumie.

16. Tedy, którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry:

17. A kto na dachu ⑭, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego:

18. A kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej.

19. A biada brzemiennym i karmiącym ⑮ w one dni.

20. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie ⑯ abo w szabbath.

21. Abowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie.

22. A gdyby nie były skrócone one dni ⑰, żadne ciało nie byłoby zachowane: ale dla wybranych ⑱ będą skrócone dni one.

23. Tedy ⑲, jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, abo ondzie: nie wierzcie.

24. Abowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fał-

① Na sąd ostateczny.
② Porówn. wyż. 13, 40.
③ Jedni rozumieją to o wojnach, jakie poprzedziły zburzenie miasta, a inni o wojnach za czasów Antychrysta.
④ Jerozolimy albo świata.
⑤ Wyrzecze się wiary, ulegając prześladowaniu.
⑥ Krewny krewnego.
⑦ Niewierni chrześcijan wiernych prześladować będą.
⑧ Jak n. p. Symon czarnoksiężnik.
⑨ Chociaż tak liczne i straszne będą prześladowania, pomimo to wy dalej opowiadać będziecie wszędzie Ewangelię.
⑩ Aby się nikt nie tłómaczył iż o niej nie słyszał.
⑪ Świata lub Jerozolimy.
⑫ Spustoszenie to nastąpiło po zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian, i nastąpi znowu za czasów Antychrysta, gdy ustanie publiczne odprawianie Mszy Ś., gdy kościoły będą zburzone i puste, gdy zamilknie opowiadanie Słowa Bożego i t. p.
⑬ Tę księgę Daniela.
⑭ Niech nie zstępuje dla zabrania swych sprzętów i kosztowności, ale niech czemprędzej ucieka. — Dachy u Żydów były płaskie, i na nich zbierano się na rozmowy lub modlitwy.
⑮ Gdyż w tym stanie trudniej uciekać.
⑯ W czasie niedogodnym do ucieczki. W szabat nie wolno było puszczać się w podróż dalszą.
⑰ Panowanie Antychrysta trwać będzie półczwarta roku, to jest, przez 42 miesiące, przez 1260 dni, przez pół tygodnia lat. Daniel 9, 27.
⑱ Dla tych, którzy naówczas będą.
⑲ Oznacza to czas od zburzenia Jerozolimy do końca świata.



183 NARODZENIE JEZUSA CHRYSTUSA. Ś. Łuk. 2, 16.

szywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda (1), tak, iżby w błąd zawiedzieni byli, (jeśli może), i wybrani.

25. Otom wam opowiedział.

26. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest (2), nie wychodźcie, oto w tajemnych gmachach (3), nie wierzcie.

27. Abowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie (4): tak będzie i przyście syna człowieczego.

28. Gdziebykolwiek było ciało (5), tam się i orłowie zgromadzą.

29. A natychmiast po utrapieniu onych (6) dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej: a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie (7) poruszone będą.

30. A na on czas się ukaże znak syna człowieczego (8) na niebie: i tedy będą narzekać wszystkie pokolenia (9) ziemie: i ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem.

31. I pośle anioły swoje z trąbą i głosem wielkim: i zgromadzą wybrane (10) jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do krajów ich.

32. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy już gałąź jego odmładza się, i liście się wypuszcza, wiecie, iż blizko jest lato.

33. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, iż blizko jest, we drzwiach (11).

34. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród (12), ażby się stało to wszystko.

35. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą (13).

36. Lecz o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani aniołowie niebiescy, jedno sam Ociec (14).

37. A jako za dni Noego: tak będzie i przyście syna człowieczego.

38. Abowiem jako we dni przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż dawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia:

39. I nie poznali aż przyszedł potop, i zabrał wszystki: tak będzie i przyście syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na rolej: jeden będzie wzięt a drugi zostawion (15).

41. Dwie mielące we młynie: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona (16).

42. Czujcież tedy: abowiem nie wiecie której godziny wasz Pan przydzie.

43. A to wiedzcie, że gdyby wiedział gospodarz której godziny złodziej ma przyść, czułby wżdy, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

44. Przetoż i wy bądźcie gotowi: bo której godziny nie wzwiecie, syn człowieczy przydzie.

---

(1) Fałszywe.
(2) To jest, Chrystus.
(3) W głębi domów.
(4) Nagle i niespodziewanie jak błyskawica przyjdzie Chrystus powtórnie, i wszyscy Go jasno widzieć będą.
(5) Grecki: t r u p. Wszyscy, widząc Chrystusa, zgromadzą się na sąd Jego.
(6) Po prześladowaniu za czasów Antychrysta.
(7) Niektórzy rozumieją przez to aniołów, jakby przerażonych potęgą i gniewem Bożym; inni zaś rozumieją ciała niebieskie zachwiane w swoim odwiecznym porządku i czynnościach.
(8) Krzyż na niebie.
(9) Niektórzy ze wszystkich narodów — bo dobrzy weselić się będą, jak mówi Ś. Paweł. II. Tym. 4, 8.
(10) Zarówno złych jak i dobrych.
(11) Tuż, blizko.
(12) Nie wymrze ród ludzki, aż to wszystko się stanie.
(13) Raczej niebiosa zaginą, niż przepowiednie moje zostaną bez skutku.
(14) Wie i Chrystus — lecz mocą swej boskiej natury — nie zaś jako człowiek tylko.
(15) Jeden zbawiony, a drugi potępiony.
(16) W każdym stanie ludzi Chrystus ma swych wiernych uczniów. U wschodnich ludów obracanie ziarna było obowiązkiem niewolników.

45. Który mnimasz jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dał obrok na czas (1).

46. Błogosławiony sługa on, którego gdy przydzie Pan jego, najdzie tak czyniącego.

47. Zaprawdę powiadam wam, że go postanowi nad wszystkiemi dobry swemi.

48. A jeśliby rzekł on zły sługa w sercu swojem: Długo Pan mój przyść omieszkiwa:

49. I począłby bić towarzysze swoje, a jadłby i pił z pijanicami:

50. Przydzie Pan sługi onego w dzień, którego się nie spodziewa, i w godzinę której nie wzwie:

51. I odłączy (2) go, a część (3) jego położy z obłudnikami: Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

ROZDZIAŁ XXV.

Przypowieść Pan powiada o dziesiąci Panien, o funciech, które sługom rozdał, o dniu sądnym, i odpłacie złych i dobrych.

1. Tedy (4) podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąci (5) pannom: które wziąwszy lampy swoje wyszły przeciw oblubieńcowi, i oblubienicy (6).

2. A pięć z nich było głupich, a pięć mądrych (7).

3. Ale pięć głupich wziąwszy lampy, nie wzięły oleju (8) z sobą:

4. A mądre wzięły oleju w naczynia (9) swoje z lampami.

5. A gdy oblubieniec omieszkawał (10), zdrzymały się wszystkie i posnęły (11).

6. A w północy (12) stało się wołanie: Oto oblubieniec idzie, wynidźcie przeciwko jemu.

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje (13).

8. Lecz głupie rzekły mądrym: Dajcie nam z oleju waszego: boć lampy nasze gasną (14).

9. Odpowiedziały mądre, mówiąc: by snadź nam i wam niedostało (15), idźcie raczej do przedających, a kupcie sobie.

10. A gdy szły kupować, przyszedł oblubieniec: a które były gotowe, weszły z nim na gody (16), i zamknione są drzwi (17).

11. A na ostatek przyszły i drugie panny, mówiąc: Panie, Panie otwórz nam.

---

(1) Dawniej, jak i dzisiaj, sługa najwierniejszy miał obowiązek rozdawania pod miarą żywności innym sługom.
(2) Wyrzuci ze swojego domu.
(3) Nieszczęśliwy los, — Ps. 10, 7. Obłudnikami = sługami leniwymi, którzy tylko w obecności pana swego pracują.
(4) Gdy na sąd przydzie Chrystus.
(5) To jest, wielu.
(6) Było w zwyczaju u Żydów, iż oblubieniec wieczorem udawał się do domu oblubienicy, i ztamtąd przeprowadzał ją do swojego mieszkania, przygotowanego na obchód weselny. Młodzieńcy zaś i dziewice dla uczczenia ich szli na ich spotkanie.
(7) Głupie oznaczają tych, co mają wiarę, ale bez dobrych uczynków; mądre zaś tych, którzy mają wiarę żywą, połączoną z dobremi uczynkami.
(8) Dobrych uczynków; albowiem światłem wiary są dobre uczynki.
(9) Dusze lub sumienie.
(10) Oznacza to czas, w którym oczekujemy przyjścia Chrystusa na sąd.
(11) To jest, pomarły. Nazwał Chrystus śmierć snem, gdyż jakby ze snu zbudzi wszystkich na sąd ostateczny.
(12) Gdy się najmniej spodziewano.
(13) Przywołały na pamięć swe uczynki, aby z nich na sądzie zdać sprawę.
(14) Oznacza to, że ludzie, którym zabraknie dobrych uczynków, zbyt późno już będą wzywali pomocy świętych.
(15) Nie znaczy to, aby sprawiedliwi wątpić mieli na sądzie o dostatecznej swej cnocie; odpowiedź ta wskazuje, iż już za późno będzie starać się o dobre uczynki —gdyż trudno, aby kto wtedy wstrzymał sąd Boży dla uświęcenia swej grzesznej duszy.
(16) Szczęśliwości wiecznej.
(17) Albowiem nikt już później nie wejdzie do nieba.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę mówię wam: nie znam was[1].

13. Czujcież tedy: bo nie wiecie dnia ani godziny.

14. Albowiem[2] jako człowiek precz odjeżdżając[3], wezwał sług[4], swoich, i dał im majętności swoje.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu wedle własnego przemożenia[5]: i wnetże odjachał.

16. A poszedszy on, który był wziął pięć talentów, robił imi, i zyskał drugie pięć[6].

17. Także i ten który był wziął dwa, zyskał drugie dwa.

18. Lecz ten, który wziął jeden, szedszy zakopał w ziemi[7], i skrył pieniądze Pana swego.

19. A po nie małym czasie[8] wrócił się Pan onych sług, i uczynił liczbę z nimi.

20. A przystąpiwszy ten, który wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie, dałeś mi pięć talentów: otom drugie pięć zyskał.

21. Rzekł mu Pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny: gdyżeś nad małem był wiernym, nad wielem cię postanowię[9]: wnidź do wesela Pana twego.

22. I przystąpił też który był dwa talenty wziął, i rzekł: Panie, dałeś mi dwa talenty: otom drugie dwa zyskał.

23. Rzekł mu Pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny: gdyżeś był wiernym nad małem, nad wielem cię postanowię: wnidź do wesela Pana twego.

24. A przystąpiwszy też który był jeden talent wziął, rzekł: Panie, wiem iżeś jest człowiek srogi[10], żniesz gdzieś nie siał, i zbierasz, gdzieś nie rozproszył:

25. A bojąc się odszedłem, i skryłem talent twój w ziemie: Oto masz co jest twego.

26. A odpowiadając Pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny, wiedziałeś, iż żnę gdziem nie siał, i zgromadzam gdziem nie rozproszył[11]:

27. Miałeś tedy pieniądze moje poruczyć bankierzom[12], a ja przyszedszy wżdybym był odebrał swe z lichwą[13].

28. A przetoż weźmicie od niego talent[14], a dajcie temu który ma dziesięć talentów[15].

29. Abowiem wszelkiemu mającemu będzie dano, i obfitować będzie: a temu, który niema, i to co się zda mieć, będzie wzięto od niego[16].

30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do ciemności zewnętrznej[17]. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

31. A gdy przydzie[18] syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z nim, tedy siędzie na stolicy majestatu swego:

32. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów:

33. I postawi owce[1] po prawicy swojej, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze król[2] tym, którzy będą po prawicy jego: Pódźcie błogosławieni ojca mego, otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Abowiem łaknąłem, a daliście mi jeść: pragnąłem, a napoiliście mię: byłem gościem, a przyjęliście mię:

36. Nagim, a przyodzialiście mię: chorym, a nawiedziliście mię: byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię, pragnącym, a daliśmyć pić?

38. Kiedyśmy cię też widzieli gościem, i przyjęliśmy cię? abo nagim, i przyodzialiśmy cię?

39. Abo kiedyśmy cię widzieli niemocnym, abo w ciemnicy: i przyszlichmy do ciebie[3]?

40. A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam wam: Pókiście[4] uczynili jednemu z tych braciej mojej namniejszych, mnieście uczynili.

41. Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny: który zgotowany jest dyabłu i Aniołom jego.

42. Abowiemem łaknął, a nie daliście mi jeść: pragnąłem, a nie daliście mi pić:

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię: nagim, a nie przyodzialiście mię: niemocnym, i w ciemnicy, a nienawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, abo pragnącym, abo gościem, abo nagim, abo niemocnym, abo w ciemnicy: a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam: Pókiście nie uczynili jednemu z tych namniejszych, aniście mnie uczynili.

46. I pójdą ci na mękę wieczną: a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

---

[1] To jest, odrzucam was od mej łaski.
[2] To jest: tak czyni Bóg, jak człowiek...
[3] To jest, Chrystus w niebo wstąpiwszy po zmartwychwstaniu.
[4] Chrześcijan — obdarzonych łaską Boga.
[5] Nie ma to głębszego znaczenia; dodanem jest tylko dla lepszego uobrazowania przypowieści, gdyż Bóg nie daje swych łask jedynie w miarę zdolności i przymiotów naturalnych człowieka.
[5] Wiele dobrego uczynił przy pomocy łaski Boga.
[7] Oznacza to niedbalstwo tych, którzy nie korzystają z łaski, i tych, którzy przez fałszywą bojaźń, żeby nie złamać ślubów i zalecanych rad ewangelicznych, powiadają, że poprzestają na samem tylko zachowaniu przykazań Bożych.
[8] Gdy przyjdzie na sąd ostateczny.
[9] Znaczy to, że Chrystus większą da zapłatę sługom dobrym niż ta, na którą zasłużyli. Rzym. 8, 18.
[10] Trudny w interesach, skąpy, chciwy.
[11] Wprawdzie nie tak postępuje Chrystus — lecz tutaj potępia sługę złego z własnych słów jego.
[12] Znaczy to, iż winniśmy wszelkiemi sposobami korzystać z otrzymywanych łask Boga.
[13] Z tem, co człowiek przy pomocy łaski uczynić powinien.
[14] Którzy mimo łaski grzeszą, utracają łaskę poświęcającą, to jest, świętość duszy.
[15] Słowa te dodane są dla lepszego przedstawienia przypowieści; — albowiem łaska poświęcająca, jaką kto traci, nie daje się drugiemu.
[16] Kto z darów Bożych nie korzysta, zdaje się tylko mieć je, ale w istocie ich nie ma: dla tego Bóg odbiera mu, co mu pierwej dał.
[17] Do piekła.
[18] Jest to wytłómaczenie prawdopodobnie tego, co mamy wyżej w wierszu 19.

ROZDZIAŁ XXVI.

Historya Męki Pana Chrystusowej, począwszy od Wejścia do rady Kapłanów, o pojmaniu, i wszystkiem aż do trzykroć zaprzenia Piotrowego.

1. I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich mów, rzekł uczniom swoim:

2. Wiecie, iż po dwu dniu[5] Pascha będzie, a syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowan.

3. Tedy[6] się zebrali przedniejszy kapłani i starszy z ludu do dworu Nawyższego kapłana, którego zwano Kaiphaszem[7].

---

[1] Dobrych; — kozły oznaczają złych.
[2] Chrystus.
[3] Będą sądzili święci, że Chrystus nie o sobie, lecz o ubogich mówi; ale będą mówili ze zdumienia nad wielkiem swem wyniesieniem; albo dla tego, że będzie się im zdawało zbyt małem to, co uczynili; albo też przez pokorę, uznając się za niegodnych pochwały za swoje dobre uczynki; — jak tłómaczy Rabanus i Orygenes.
[4] Coście uczynili...
[5] Mówił to Chrystus we wtorek lub w środę; jeśli przyjmiemy, że w środę, to ta sama środa będzie się rachowała pomiędzy następnemi dwoma dniami — tak że temi dwoma dniami będzie środa i czwartek; jeśli zaś przyjmiemy wtorek, to dwoma dniami będzie również środa i czwartek.
[6] W dniu, w którym to mówił Chrystus, to jest, we wtorek lub w środę przed Paschą.
[7] Był to człowiek bardzo chciwy, i nieprawnie został Arcykapłanem.

4. I naradzili się, aby Jezusa zdradą pojmali, i zabili.

5. Lecz mówili: Nie w dzień święty (1): aby snać nie stał się rozruch (2) między ludem.

6. A gdy Jezus był w Bethaniej w domu Simona trędowatego (3),

7. Przystąpiła do niego niewiasta (4), mając alabastr (5) olejku drogiego, i wylała na głowę jego, gdy u stołu siedział:

8. A widząc uczniowie, zagniewali się, mówiąc: Na cóż ta utrata (6)?

9. Abowiem możono to drogo przedać, i rozdać ubogim.

10. A wiedząc Jezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie tej niewieście? bo dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła.

11. Abowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze macie.

12. Bo ta wylawszy ten olejek na ciało moje: uczyniła na pogrzeb mój (7).

13. Zaprawdę mówię wam, gdziekolwiek będzie przepowiadaną ta Ewangelia (8) po wszystkim świecie, i co ta uczyniła będzie powiadano, na jej pamiątkę.

14. Tedy odszedł (9) jeden ze dwunaście, którego zwano Judaszem Iskaryotem, do przedniejszych kapłanów,

15. I rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych (10).

16. A od onąd szukał pogody, aby go wydał.

17. W pierwszy tedy dzień przaśników (11) przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc: Gdzie chcesz, abyśmyć zgotowali jeść Pascha (12)?

18. A Jezus rzekł: Idźcie do miasta do niektórego (13), a rzeczcie mu: Mistrz mówi: Czas (14) mój blizko jest, u ciebie czynię Pascha z uczniami memi.

19. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus: i zgotowali Pascha.

20. A gdy był wieczór, siedział ze dwiemanaście uczniów swoich.

21. A gdy oni jedli, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda.

22. I zasmuciwszy się barzo, poczęli każdy mówić: Azażem ja jest Panie (15)?

23. A on odpowiadając, rzekł: który macza zemną rękę w misie (16), ten mię wyda.

24. Synci człowieczy idzie (17), jako napisano (18) o nim: ale biada onemu człowiekowi, przez którego syn człowieczy będzie wydan: dobrze (1) mu było, aby się był nie narodził on człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: A zażem ja jest Mistrzu? Rzekł mu: Tyś powiedział (2):

26. A gdy oni wieczerzali wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał, i dawał uczniom swoim, i rzekł: Bierzcie, i jedzcie: to jest ciało (3) moje.

27. A wziąwszy kielich, dzięki czynił, i dał im, rzekąc: Pijcie z tego wszyscy.

28. Abowiem ta jest krew (4) moja nowego testamentu (5), która za wielu (6) będzie wylana, na odpuszczenie (7) grzechów.

29. A powiadam wam, nie będę pił od tychmiast z tego owocu winnej macice, aż do dnia onego, gdy ji będę pił z wami nowy w królestwie ojca mego (8).

30. I hymn (9) odprawiwszy, wyszli na górę Oliwną.

31. Tedy im rzekł Jezus: Wszyscy wy zgorszenie (10) weźmiecie ze mnie tej nocy. Abowiem jest napisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody.

32. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilejej (11).

33. A odpowiadając Piotr, rzekł jemu: Choćby się wszyscy zgorszyli (12) z ciebie, ja nigdy się nie zgorszę.

34. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci: iż tej nocy, pierwej niż kur zapoje, trzykroć się mnie zaprzysz (13).

35. Rzekł mu Piotr: Choćby mi też z tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Jezus z nimi do wsi, którą zowią Gethsemani (14), i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, aż pójdę ondzie i będę się modlił.

37. A wziąwszy Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smucić i tęsknić sobie.

38. Tedy im rzekł: Smętna jest dusza moja aż do śmierci (15): Czekajcie tu, a czujcie ze mną.

39. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się, i mówiąc: Ojcze mój, jeśli można rzecz (16), niechaj odejdzie odemnie ten kielich (17). Wszakże nie jako ja chcę (18), ale jako ty.

---

(1) Chcieli ukrzyżować Chrystusa po świętach, lecz potem korzystając ze zdrady Judasza, zmienili zamiar.
(2) Sądzili, że między ludem wielu jest sprzyjających Chrystusowi, którzy będą usiłowali wyrwać Go z rąk kapłanów.
(3) Który przedtem dotknięty był tą chorobą. Być może, że wyraz trędowaty był jego imieniem własnem, jak u Rzymian Kokles lub Klaudjusz.
(4) Marja Magdalena.
(5) Naczynie z alabastru.
(6) A przedewszystkiem szemrał Judasz. Jan 12, 4. Lub może przez syllepsę powiedziano u c z n i o w i e zamiast u c z e ń.
(7) Był bowiem zwyczaj u Żydów grzebać ciała umarłych po namaszczeniu ich i obłożeniu wonnemi ziołami. Gen, 50, 2. 25. Pokazuje Chrystus, że śmierć Jego była już bardzo blizką, i że Magdalena, jakby przeczuwając rychły pogrzeb, namaściła ciało.
(8) To ewangeliczne zdarzenie.
(9) Nie w czasie wieczerzy, ale przed tem, gdy kapłani z przedniejszymi z ludu naradzali się nad straceniem Chrystusa.
(10) Czyli Syklów. Sykl wynosi około trzech złotych polskich.
(11) W czwartek, w którym wieczorem miała być wieczerza wielkanocna i pożywanie chlebów przaśnych. Lew. 23, 5.
(12) Baranka wielkanocnego.
(13) Według ogólnego podania był nim Jan przezwany Markiem, w którego także domu Apostołowie otrzymali łaski Ducha Ś. w dzień Zielonych Świątek.
(14) Postanowiony od Ojca, w którym mam być umęczony.
(15) Wiedzieli, że nie oni wydadzą Mistrza, więcej jednak wierzyli słowom Jego, niżeli swojemu sumieniu.
(16) Niektórzy mniemają, że na stole była misa z jedzeniem, z której brał każdy dla siebie, i że temi słowy Chrystus nie chciał wyraźnie pokazać zdrajcy, lecz tylko skarcić jego niewdzięczność i zbrodnię. Porówn. Ps. 40, 10. Łuk. 22. 21.
(17) Na śmierć dobrowolnie.
(18) Przez proroków.

(1) Lepiej.
(2) Jest to delikatna forma mówienia, w której pytany, twierdząco odpowiada na pytanie.
(3) Wraz z duszą, krwią, i bóstwem — przez współtowarzyszenie (concomitantia).
(4) Również z ciałem, duszą i bóstwem.
(5) Nowym testamentem czyli przymierzem jest obietnica ze strony Boga oddania chrześcijanom dziedzictwa ojczyzny niebieskiej, a ze strony chrześcijan, obietnica zachowania Ewangelii.
(6) Za wszystkich — których jest wiele, wielka liczba.
(7) Gdyż Chrystus cierpiał za grzechy nasze — i mocą męki Jego odpuszczane nam są grzechy w Sakramencie pokuty.
(8) To jest, gdy będę pił z wami inne wino, nowe i niebieskie na owej uczcie wiecznej chwały — Ps. 35, 9. To, co czytamy w Dziej. 10, 41, nie zawiera sprzeczności z temi słowami; gdyż Chrystus później nie jadł jako potrzebujący pokarmu, jak przed tem, gdy był śmiertelnym; — a z resztą w owem miejscu Dziej. Apost. nie napisano, że Chrystus pił wino z uczniami.
(9) Prawdopodobnie zwykłą modlitwę dziękczynną.
(10) Znaczy to, że apostołowie opuszczą Chrystusa z bojaźni.
(11) Gdy zmartwychwstanę, podniosę was na duchu; za nim uciekniecie do Galilei, ojczyzny waszej, ja was tam poprzedzę; jakby idąc na wasze spotkanie.
(12) Piotr mówi to w uczuciu wielkiej miłości dla swego Mistrza; lecz ponieważ więcej trzyma o sobie niż o innych uczniach, przepowiada mu Chrystus, że bardziej niż inni się zgorszy, czyli zgrzeszy.
(13) U Ś. Marka 14, 30. P i e r w e j n i ż d w a k r o ć k u r z a p i e j e, t r z y k r o ć s i ę m n i e z a p r z e s z; Ś. Jan mówi zaś 13, 38. N i e z a p o j e k u r a ż s i ę m n i e p o t r z y k r o ć z a p r z e s z. Na to odpowiadamy: czas, który poprzedza zorzę, zowie się p i a n i e m k u r, gdyż wtedy kury pieją; chociaż i o północy także pieją, lecz czas ten nie nazywa się p i a n i e m k u r lecz północą; gdy więc Ś. Marek mówi: p i e r w e j n i ż d w a k r o ć .... sens jest: Wprzód nim powtórnie, to jest w czasie p i a n i a k u r, zapieje kur, trzykroć się mnie zaprzesz.
(14) Co znaczy: p r a s ę o l i w y; lub, jeśli czytać będziemy G e z e m a n i: dolinę oliwną. Miejsce to leżało u stóp góry Oliwnej.
(15) Tak ciężki jest mój smutek, iż prawie z niego umieram.
(16) Chrystus przemawia tu tylko jako człowiek, jakby nie wiedział o nieodwołalnym wyroku swej męki i śmierci i dla odkupienia ludzi.
(17) Straszna męka i śmierć na krzyżu.
(18) Wolą moją ludzką, która się uchyla od śmierci.

40. I przyszedł do uczniów swoich, i nalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Tak? nie mogliście jednej godziny czuć ze mną?

41. Czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę①. Duchci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.

42. Zasię powtóre odszedł, i modlił się rzekąc: Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść jedno, abym go pił: niech się dzieje wola twoja.

43. I przyszedł powtóre, i nalazł je śpiące: abowiem były oczy ich obciążone②.

44. A zostawiwszy je, zaś odszedł: i trzeci raz się modlił, tęż mowę mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: Już spicie, i odpoczywajcie: oto przybliżyła się godzina, a syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników③.

46. Wstańcie, pódźmy: oto się przybliżył, który mię wyda.

47. A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunaście przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi i z kijmi④, posłani od przedniejszych kapłanów i starszych ludu.

48. A który go wydał, dał im znak, mówiąc: któregokolwiek pocałuję, tenci jest: imajcie go.

49. I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa rzekł: Bądź pozdrowion Rabbi: i pocałował go.

50. A Jezus rzekł mu: Przyjacielu, na coś przyszedł? Tedy przystąpili, i rzucili się na Jezusa, i pojmali go.

51. A oto jeden⑤ z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył korda swego: a uderzywszy sługę książęcia kapłańskiego, uciął ucho jego.

52. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć kord swój na miejsce jego⑥: abowiem wszyscy, którzy miecz biorą, mieczem poginą.

53. Czyli mniemasz, abym nie mógł prosić ojca mego: a stawiłby mi teraz więcej niż dwanaście hufców⑦ aniołów?

54. Jakoż się tedy wypełnią pisma, iż się tak musi stać?

55. Onej godziny mówił Jezus rzeszam: Wyszliście jako na zbójcę, z mieczmi, z kijmi, pojmać mię. Siedziałem na każdy dzień u was ucząc w kościele, a nie pojmaliście mię?

56. A to się wszystko działo, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go, pouciekali.

57. A oni pojmawszy Jezusa, wiedli do Kaiphasza nawyższego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starszy,

58. A Piotr szedł za nim zdaleka, aż do dworu nawyższego kapłana. A wszedszy tam, siedział z sługami: aby widział koniec.

59. A przedniejszy kapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili:

60. I nie naleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A na koniec przyszli dwa fałszywi⑧ świadkowie,

61. I rzekli: Ten mówił: Mogę zepsować kościół Boży, a po trzech dniach zasię ji zbudować.

62. A wstawszy nawyższy kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz na to co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz Jezus milczał. A przedniejszy kapłan rzekł mu? Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, jeśliś ty jest Chrystus syn Boży?

① I nie byli przez nią zwyciężeni.
② Snem lub smutkiem.
③ Pogan. Żydzi pogan grzesznikami nazywali.
④ W greckim: włóczniami.
⑤ Piotr. Porówn. Jan 18, 10.
⑥ Włóż miecz do pochwy.
⑦ Hufiec albo legion u Rzymian składał się z 6000 ludzi.
⑧ Którzy innemi słowy i w innym sensie powtórzyli słowa Chrystusa.

64. Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział①. Jednak powiadam wam, odtąd② ujrzycie syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego w obłokach niebieskich.

65. Tedy nawyższy kapłan rozdarł szaty③ swoje, mówiąc: zbluźnił: cóż dalej potrzebujemy świadków? otośće teraz słyszeli bluźnierstwo:

66. Co się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze jego, i bili go kułakami: a drudzy policzki twarzy jego zadawali,

68. Mówiąc: Prorokuj nam Chrystusie, kto jest, który cię uderzył?

69. A Piotr siedział przed domem na podwórzu: i przystąpiła do niego jedna służebnica, mówiąc: I tyś był z Jezusem Galilejskim.

70. A on się zaprzał przed wszystkiemi, rzekąc: Nie wiem co mówisz④.

71. A gdy on wychodził ze drzwi, ujrzała go druga służebnica: i rzekła tym co tam byli: I ten był z Jezusem Nazarańskim.

72. A powtóre zaprzał się z przysięgą, iż nie znam człowieka.

73. A mało potem przystąpili, którzy stali, i rzekli Piotrowi: Prawdziwieś i ty jest z nich: bo i mowa twoja cię wydawa.

74. Tedy począł przeklinać i przysięgać, iż nie znał człowieka. A natychmiast kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr na słową Jezusowe, które mu był rzekł: Pierwej niż kur zapoje, trzykroć się mnie zaprzysz. A wyszedszy z dworu, gorzko płakał.

ROZDZIAŁ XXVII.

Ostatek Historyjej o męce Chrystusowej, począwszy od przywiedzienia do Piłata, aż do pogrzebienia, i potem strzeżenia ciała jego w grobie.

1. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przedniejszy kapłani, i starszy ludu przeciwko Jezusowi, aby go o śmierć przyprawili.

2. I związawszy przywiedli go i podali Pontiuszowi Piłatowi Staroście⑤.

3. Tedy ujrzawszy Judasz, który go wydał, iż był skazan⑥: żalem zjęty odniósł trzydzieści srebrnych przedniejszym kapłanom i starszym,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: Co nam do tego, ty się patrz⑦.

5. A porzuciwszy srebrniki w kościele⑧, odszedł: i poszedszy, obiesił się.

① Patrz wyż. w. 25. Nota.
② Znaczy to, że Żydzi nie mają Go widzieć od tego czasu, to jest, od śmierci Jego, a ujrzą Go dopiero siedzącego na prawicy mocy Bożej, na sądzie ostatecznym.
③ Jak czynili Żydzi dla pokazania żalu lub oburzenia.
④ Tak dalece nie jestem tym, kim mnie nazywasz, iż nawet nie rozumiem, co mówisz. — Jestto pierwsze zaparcie się Piotra. Po tem zaparciu wyszedł na podwórze — a kur po raz pierwszy zapiał. Wtedy, gdy Piotr wychodził za drzwi, spotkała go inna służebnica i ktoś jeszcze inny (Łuk. 22, 58); wtedy Piotr, znowu naglony pytaniami i zarzutami, powtórnie zaparł się pod przysięgą. Mało potem, jak mówi Mateusz i Łukasz, gdy czas wyszedł jakoby jednej godziny, inszy niektóry twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był, bo i Galilejczyk jest, jak jest u Ś. Łukasza 22, 59; to samo powiedzieli i inni, jak powiada Mateusz i Marek i rzekli: Prawdziwieś i ty jest z nich, bo i mowa twoja cię wydawa; toż samo powtórzył powinowaty Malchusa (Jan 18, 26), który nie wiedział, że Piotr uderzył Malchusa, bo inaczej byłby mu to wyrzucił. To usłyszawszy, Piotr zaparł się po raz trzeci, dodając zaklinania i przysięgi. Mat. 26, 74. Mar. 14, 71).
⑤ Bo sami zabić Go nie mogli. Jan 18, 31.
⑥ Chrystus na śmierć przez kapłanów.
⑦ Sam sobie radź, obliczaj się z postępkiem twoim.
⑧ Sądził, że rzucając pieniądze w kościele, tem samem oddał je kapłanom i zrywał umowę zaprzedania Mistrza.



184. JEZUS MIĘDZY UCZONYMI. Ś. Łuk. 2, 46.

6. A przedniejszy kapłani wziąwszy srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do korbony ①: bo jest zapłata krwie.

7. I naradziwszy się ②, kupili za nie rolą garncarzową ③, na pogrzeb pielgrzymów ④.

8. Dla tego ona rola nazwana jest Haceldama, to jest rola krwie, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło co jest powiedziano przez Jeremiasza ⑤ proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrnych, zapłatę oszacowanego, którego oszacowali z synów Izraelskich ⑥.

10. I dali je na rolą garncarzową, jako im postanowił Pan ⑦.

11. A Jezus stanął przed starostą: i pytał go starosta mówiąc: Tyś jest król Żydowski? Rzekł mu Jezus: Ty powiadasz ⑧.

12. A gdy nań skarżyli przedniejszy kapłani i starszy, nic nie odpowiedział.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadectw przywodzą ⑨?

14. I nie odpowiedział mu na żadne słowo: tak, iż się barzo dziwował starosta.

15. A na dzień uroczysty ⑩ zwykł był starosta wypuszczać pospólstwu jednego więźnia, któregoby chcieli.

16. I miał na tenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem.

17. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat: którego chcecie wypuszczę wam: Barabbasza, czyli Jezusa, którego zową Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z zazdrości byli wydali.

19. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu ⑪: abowiem wielem cierpiała dziś przez sen ⑫ dla niego.

20. A przedniejszy kapłani i starszy namówili pospólstwo, aby prosili Barabbasza, a Jezusa stracili.

21. A odpowiadając starosta, rzekł im: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił ze dwu? A oni rzekli, Barabbasza.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zową Chrystusem? Rzekli wszyscy: Niech będzie ukrzyżowan.

23. Rzekł im starosta: Cóż wżdy złego uczynił? A oni więcej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowan.

24. A widząc Piłat, iż nic nie pomagało, ale większy się rozruch dział: wziąwszy wodę, umył ręce ⑬ przed pospólstwem, mówiąc: Nie winienem ja krwie tego sprawiedliwego: wy się patrzcie.

25. A odpowiadając wszystek lud, rzekł: Krew jego na nas, i na syny nasze.

26. Tedy im wypuścił Barabbasza: a Jezusa ubiczowanego podał im, aby był ukrzyżowan.

27. Tedy żołnierze starościni wziąwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkę rotę:

28. A zwlókłszy go, włożyli nań płaszcz szarłatny ①.

29. I uplotszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i trzcinę w prawicę jego. A kłaniając się przed nim, nagrawali go, mówiąc: Bądź pozdrowion królu Żydowski.

30. A plując nań, wzięli trzcinę, i bili głowę jego.

31. A gdy się z niego naśmiali, zwlekli go z szaty: i oblekli go w odzienie jego, i wiedli go, aby ukrzyżowali.

32. A wychodząc naleźli człowieka Cirenejczyka, imieniem Simona ②: tego przymusili, aby niósł krzyż jego.

33. I przyszli na miejsce, które zową Golgotha ③, co się wykłada miejsce trupiej głowy,

34. I dali mu pić wino z żółcią ④ zmięszane a gdy skosztował nie chciał pić.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili odzienia jego, rzuciwszy los: aby się wypełniło co jest rzeczono przez proroka mówiącego: Rozdzielili sobie odzienia moje: a o suknią moję los miotali.

36. A siedząc strzegli go.

37. I włożyli nad głowę jego winę ⑤ jego napisaną: TEN JEST JEZUS KRÓL ŻYDOWSKI.

38. Tedy są ukrzyżowani z nim dwa łotrowie: jeden po prawicy, a drugi po lewicy.

39. A przechodzący mimo bluźnili go chwiejąc głowami swemi,

40. I mówiąc: Hej co rozwalasz kościół Boży, a za trzy dni ji zasię budujesz: zachowaj sam siebie: jeśliś syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejszy kapłani z Doktorami i z starszymi, nagrawając mówili:

42. Inszych zachował, sam siebie zachować nie może: Jeśli jest król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy jemu.

43. Dufał w Bogu: niech go teraz wybawi jeśli chce: Bo powiedział, że, jestem synem Bożym.

44. Toż i łotrowie, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali ⑥ mu.

45. A od szóstej ⑦ godziny, stała się ciemność ⑧ po wszystkiej ⑨ ziemi aż do dziewiątej godziny.

46. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim rzekąc: Eli, Eli ⑩, lamazabachtami? to jest, Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?

47. A niektórzy tam stojący słysząc mówili: Eliasza ten woła.

48. A natychmiast bieżawszy jeden z nich, wziąwszy gębkę napełnił octem, i włożył na trzcinę, i dawał mu pić ⑪.

49. Lecz drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy, jeśli przydzie Eliasz, aby go wybawił.

---

① Patrz Deuter. 23, 18. — na tej podstawie sądzili, że i zapłaty krwi nie godziło się kłaść do karbony, to jest, w miejsce, gdzie składano dary ofiarowane Bogu.

② Prawdopodobnie po ukrzyżowaniu Chrystusa, i być może, po uroczystości Wielkanocnej.

③ Albo dla tego tak się nazywała, że należała do garncarza, albo, że z niej brali glinę garncarze, albo wreszcie dla tego, że na nią rzucano potłuczone naczynia.

④ Na cmentarz dla pielgrzymów Żydowskich zmarłych w Jerozolimie, których nie można było pochować w grobach rodzinnych.

⑤ Z pewnej księgi Jeremiasza, która zaginęła, gdyż w księdze proroctw jego tych wyrazów niema.

⑥ Którego kupili od jednego z Izraelitów, to jest, od Judasza.

⑦ Jako mnie prorokowi rozkazał Pan czynić, i pokazał, że ma wypełnić w swoim czasie.

⑧ Porówn. wyż. 26, 25. Nota.

⑨ Patrz Łuk. 23, 5.

⑩ To jest, Paschy. Rzymianie uszanowali zwyczaj Żydowski uwalniając, jednego z więźniów na pamiątkę wyjścia z Egiptu.

⑪ Nie mieszaj się w sprawę jego.

⑫ Prawdopodobnie sen ten pochodził od Boga w celu okazania niewinności Chrystusa.

⑬ Porówn. Ps. 72, 13. Umycie rąk oznaczało ćoś niewinn. Deut. 21, 7.

---

① Szatę królewską.

② Nie jest pewnem, czy był Żydem czy też poganinem. Cyrena była stolicą krainy Dekapolskiej w Syryi.

③ To jest, Kalwarją. G u l g o l e t hebraj. znaczy g ł o w a. Miejsce to zwano t r u p i ą g ł o w ą, bo tracono na niem złoczyńców. Niektórzy sądzą, że tam pochowany był Adam.

④ U Ś. Marka: z m i r r ą. Wino zaprawione mirrą było bardzo smaczne — jak utrzymuje Pliniusz. Dawano je skazanym dla orzeźwienia i wzmocnienia. Przyniesiono więc wino zaprawione mirrą, lecz siepacze przymieszali doń żółci.

⑤ Zbrodnię, za którą był ukrzyżowany.

⑥ Być może, z początku obaj urągali, potem zaś jeden z nich, widząc cuda podczas męki Chrystusa, nawrócił się. Albo może przez Syllepsę powiedziano ł o t r o w i e w miejsce łotr.

⑦ Marek 15, 25 mówi, że Chrystus ukrzyżowany był o godzinie 3; Jan 19 14, mówi o godzinie 6. Prawdopodobnie zatem między 3 a 6.

⑧ Było to zaćmienie cudowne — bo podczas pełni; był bowiem wtenczas księżyc piętnasty pierwszego miesiąca, w którym czasie Żydzi obchodzili Wielkanoc.

⑨ To jest, Żydowskiej i sąsiednich krajach.

⑩ Marek 15, 34. ma Eloi — lecz to znaczy toż samo: Boże mój. Mówi to Chrystus jako człowiek.

⑪ Gdyż Chrystus powiedział: p r a g n ę. Jan 19, 28.

50. A Jezus zawoławszy powtóre wielkim ① głosem, wypuścił ducha ②.

51. A oto zasłona kościelna ③ rozdarła się na dwie części, od wierzchu aż do dołu: i ziemia zadrżała, a skały się popadały:

52. I groby się otworzyły: i wiele ciał świętych ④, którzy byli posnęli powstało.

53. I wyszedszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego ⑤: i ukazali się wielom.

54. A setnik i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, ujrzawszy trzęsienie ziemie, i to co się działo, zlękli się barzo, mówiąc: Zaisteć ten był synem Bożym.

55. I było tam wiele niewiast zdaleka, które były poszły za Jezusem od Galilejej, posługując mu ⑥:

56. Między któremi była Marya Magdalena ⑦, i Marya Jakóbowa ⑧ i Jozefowa matka, i matka synów Zebedeuszowych ⑨.

57. A gdy był wieczór, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arymathiej ⑩, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym.

58. Ten przyszedł ⑪ do Piłata i prosił ciała Jezusowego. Tedy Piłat kazał oddać ciało.

59. A Józef wziąwszy ciało, uwinął je w czyste prześcieradło:

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował: i przywalił do drzwi grobu kamień wielki i odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga ⑫ Marya, siedząc przeciwko grobowi.

62. A nazajutrz, który jest dzień po przygotowaniu ⑬, zebrali się przedniejszy kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział jeszcze żywiąc, po trzech ⑭ dni zmartwychwstanę.

64. Przetoż rozkaż, aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego ⑮: aby snać nie przyszli uczniowie jego i ukradli go, i powiedzieli ludowi ⑯: Powstał zmartwych: i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy ⑰.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż: idźcie, strzeżecie jako umiecie.

66. A oni szedszy, obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień z strażą ⑱.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Chrystus zmartwychwstał, Anioł stróże przestraszył, niewiastom miejsce ukazał, które Jezusa ujrzawszy odbieżali, stróżowie od Żydów przenajęci, inaczej niźli było powiadają, a Pan Chrystus Apostołom się ukazał.

1. A w wieczór ⑲ Sobotni, który zaświta na dzień pierwszy szabbatu ①, przyszła Marya Magdalena, i druga ② Marya oglądać grób ③.

2. A oto się stało wielkie drżenie ziemie. Abowiem Anioł Pański zstąpił z nieba: i przystąpiwszy odwalił kamień ④, i siedział na nim.

3. A było wejrzenie jego jako błyskawica: a odzienie jego jako śnieg.

4. A od bojaźni jego stróże przestraszeni są, i stali się jakoby umarli.

5. A odpowiadając ⑤ Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy. Bo wiem, iż Jezusa, który ukrzyżowany jest, szukacie.

6. Niemasz go tu: abowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego, iż powstał: a oto uprzedza was do Galilejej, tam go ujrzycie: otom wam przepowiedział.

8. A wyszły prędko z grobu z bojaźnią, i z radością wielką bieżąc, aby opowiedziały uczniom jego.

9. A oto Jezus potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiły i ujęły nogi jego, i pokłon mu uczyniły.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się: Idźcie, oznajmicie braciej ⑥ mojej, aby poszli do Galilejej: tam mię ujrzą.

11. Które, gdy odeszły, oto niektórzy z stróżów przyszli do miasta, i oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko co się stało.

12. A zebrawszy się z starszymi, naradziwszy się, wiele pieniędzy dali żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie: Iż uczniowie jego w nocy przyszli, i ukradli go, gdyśmy my spali ⑦.

14. A jeśli się to starosty doniesie: my go namówiemy, a bezpiecznemi was uczynimy ⑧.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili jako je nauczono. I rozniosło się to słowo u Żydów aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz jedenaście uczniów szli do Galilejej, na górę ⑨, gdzie im był postanowił Jezus.

17. I ujrzawszy go pokłonili się: a niektórzy wątpili ⑩.

18. A przystąpiwszy Jezus, mówił im, rzekąc: Dana ⑪ mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi.

19. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody: chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego ⑫.

20. Nauczając je chować wszystko com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata ⑬.

---

① Chciał przez to okazać swe Bóstwo.
② To jest, po godzinie dziewiątej, w czasie wieczornej ofiary. Godzina dziewiąta odpowiada trzeciej według naszej rachuby.
③ Która wisiała przed Świętem Świętych.
④ Wiernych. Czy ci zmartwychwstali znowu później umarli, nie jest rzeczą pewną.
⑤ Do Jerozolimy — zwanej świętą z przyczyny kościoła i czci Bożej. Mówi się tu, że weszli do miasta — bo umarłych grzebano za miastem.
⑥ Dostarczając mu rzeczy potrzebnych. Łuk. 8, 3.
⑦ Siostra Łazarza i Marty.
⑧ Matka Jakóba mniejszego i Józefa, zwana także Kleofasową, to jest, żoną Kleofasa.
⑨ Zwana także Salome.
⑩ Miasto w pokoleniu Judy inaczej Ruma. Sędz. 9, 41. IV. Król. 23, 36.
⑪ Jeszcze przed szabatem.
⑫ Marja Jakóba i Jozefa.
⑬ Po piątku, zwanym p r z y g o t o w a n i e m, gdyż przygotowywano pokarmy na dzień następny, to jest, szabat.
⑭ W ciągu trzech dni. Wyż. 16, 21. 20, 19.
⑮ Aż do końca dnia trzeciego, aby, gdy nie zmartwychwstanie, pokazało się, iż kłamał.
⑯ Bo nam uczonym nie ośmielą się tego powiedzieć.
⑰ Pierwszym błędem nazywają Faryzeusze to, że wiele osób uwierzyło zapewnieniu Chrystusa, iż był Synem Bożym.
⑱ Przy pomocy straży obwarowali grób.
⑲ Wieczór oznacza tu noc następującą po sobocie.

---

① Który kończy się za nadejściem poranka niedzieli. Nazywa się p i e r w s z y m s z a b a t u, gdyż następuje zaraz po sobocie.
② Marja Kleofasowa, matka Jakóba mniejszego i Józefa. Wyż. 27, 56. 61.
③ Dodaj: i namaścić ciało Chrystusa. Marek 16, 1.
④ Uczynił to już po zmartwychwstaniu Chrystusa, dla którego kamień nie był żadną przeszkodą do wyjścia z grobu.
⑤ Zaczynając mówić.
⑥ Uczniom.
⑦ Jeśli spali, jakim sposobem mogli świadczyć, iż ciało było wykradzionem?
⑧ Abyście nie byli ukarani za złe strzeżenie grobu.
⑨ Nie wiadomo, na jaką górę, lecz pewnem jest, że była w blizkości morza Tyberiadzkiego, albowiem z niej zeszli uczniowie nad morze dla łowienia ryb. Jan 21, 2.
⑩ Nie o zmartwychwstaniu — lecz o tem, czy ten, którego widzieli, był istotnie Chrystusem. — Niektórzy odnoszą to powątpiewanie do ukazania się Chrystusa w Jerozolimie w czasie nieobecności Tomasza, który wątpił o zmartwychwstaniu, a inni uczniowie sądzili, iż widzą ducha. Święty Mateusz nie wylicza wcale wszystkich zjawień Chrystusa.
⑪ Na mocy mojej Boskiej natury, gdyż jestem współistotny z Ojcem i Duchem Ś. — a jako człowiek otrzymałem ją przez zjednoczenie we mnie natury Boskiej z ludzką, dla zasług męki i śmierci krzyżowej.
⑫ Jasno wskazaną tu jest tajemnica Trójcy Przenajświętszej — a zarazem słowa, jakie wymawiać należy przy udzielaniu Sakramentu Chrztu.
⑬ Będę z wami otaczając was moją opieką, i przez obecność w Najświętszym Sakramencie. Jest to dowodem nieomylności Kościoła, w którym Bóg jest obecnym przez ciągłą opiekę, z przyczyny właśnie, której bramy piekielne nie zdołały i nie zdołają nigdy pokonać i obalić Kościoła Chrystusowego, nauczającego na mocy swego Boskiego posłannictwa.

Ś. JEZUSA CHRYSTUSA EWANGELIA.

WEDŁUG Ś. MARKA.

Autorem drugiej Ewangelii jest Marek, zwany przedtem Janem, syn Maryi, mającej w Jerozolimie dom, w którym zgromadzali się wierni; narodził się w Stolicy Judei (Act. 12, 12). Piotr Ś. nawrócił go do wiary Chrystusowej i dla tego synem swoim go nazywa (I. Piotr. 5, 13). Około czasu męczeństwa Ś. Jakóba Większego z Ś. Pawłem i krewnym swym Barnabą udał się do Antiochii, a z tamtąd na wyspę Cypr. Naprzód w towarzystwie Pawła, a następnie Barnaby (Act. 12, 25. 13, 5. 15, 37), zwiedził Syryę, Azję mniejszą, i Grecyę, opowiadając wszędzie Ewangelię, a na koniec przybył do Rzymu, gdzie przyłączył się do Ś. Piotra, i był już ciągle jego towarzyszem i tłómaczem (I. Piotr 5, 13). Z Rzymu wysłanym był, jak mówi Euzebiusz, do Aleksandryi, gdzie z wielką gorliwością opowiadał Ewangelię, kościół założył i tam, według Ś. Hieronima w 8 roku panowania Nerona, a według Ś. Ireneusza sześć lat później, umarł śmiercią męczeńską. — Jak mówią: Papiasz, Klemens Aleksandryjski, Epifaniusz i Hieronim, Marek na żądanie uczniów Ś. Piotra w Rzymie, tamże krótką Ewangelię napisał, co widać z tego, że wyrazy i zwyczaje nieznane Rzymianom tłómaczy, i używa także wyrazów łacińskich (7, 11. 12, 42. 15, 42. 6, 27. 15, 39. 7, 2). Wiele z faktów opisanych w innych Ewangeliach opuścił, a natomiast opisał uleczenie głuchego, niemego i ślepego (7, 32 — 37. 8, 22 — 26); dwie przypowieści o rzucającym nasiona na rolę (4, 7 — 13. 33 — 36) i o wniebowstąpieniu Pańskiem; w ogóle to szczególniej napisał, co ważniejszem być mogło dla chrześcijan nawróconych z pogan rzymskich; i dla tego nie wdaje się w wywody genealogiczne, tak ważne dla Żydów; rzadziej cytuje księgi proroków, co przeciwnie często bardzo czyni Mateusz piszący dla Żydów; mało mówi o zwyczajach Faryzeuszów, i inne tym podobne punkta, więcej znaczenia dla Żydów mające opuszcza. Ś. Marek zaczyna swoję księgę od chrztu Chrystusa, opowiada Jego czyny w Galilei, podobnie jak Mateusz i Łukasz; według powszechnej tradycyi, napisał ją w Rzymie; lecz sama treść jej nic nie wskazuje co do daty jej napisania; natomiast świadectwa Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego i Euzebiusza odnoszą ją do czasu ostatniego pobytu Piotra i Pawła w Rzymie, między 64 a 68 r. ery Chrześ. Ewangelia ta bez wątpienia napisaną była po grecku, który to język był w użyciu w Rzymie i w Aleksandryi, dokąd ostatecznie udał się Ś. Marek. Manuskrypt łaciński przechowywany w Wenecyi nie jest bynajmniej ewangelią oryginalną Ś. Marka, lecz tłómaczeniem Ś. Hieronima. Pisarze niektórzy protestantcy twierdzą, że ostatnie wiersze Ewangelii Ś. Marka nie są autentyczne, a mianowicie 16, 9 — 20. Odpowiemy na to 1º. mogło się zdarzyć, że przepisujący Ewangelię ustęp ten niewiadomo z jakich powodów opuścili, a następnie i w innych ztąd powstałych odpisach opuszczonym został. 2º. W najdawniejszych manuskryptach ustęp ten się znajduje. 3º. Ireneusz, Tertulian, Klemens Rzyms. i Aleks. Hippolit, Ambroży, Augustyn i Hieronim, mówią o tym ustępie jako o autentycznym. 4º. Mają go najdawniejsze egzemplarze łacińskie, syryjskie i arabskie. 5º. A w końcu ostatnie wyrazy wiersza 8: b o s i ę b a ł y domyślać się każą ciągu dalszego, tembardziej, że w przeciwnym razie Ś. Marek nie wspomniałby o najważniejszym prawie dowodzie Boskości Chrystusa, to jest, o zmartwychwstaniu. Zarzucają również przeciwnicy autentyczności tej księgi, że wiersz 9 rozd. 16 nie zgadza się z w. 1 roz. 28 Ewangelii Ś. Mateusza; lecz istotnie nie ma tu żadnej sprzeczności, gdyż Ewangeliści mówią nie o jednem i tem samem przyjściu niewiast. Naprzód Maria Magdalena przed wschodem słońca przyszła do grobu wcześniej, uprzedzając inne niewiasty, gdy jeszcze było ciemno (Jan 20, 1). Widząc kamień grobu odwalony pospieszyła powiedzieć o tem Piotrowi i Janowi (Jan 20, 2). Tymczasem właśnie inne niewiasty przybyły do grobu (Mat. 28, 1. Mar. 16, 1. 2. Łuk. 23, 55. 56. 24, 1.). Wtedy nadszedł Piotr i Jan z Marją Magdaleną, lecz nie widzieli żadnego anioła; Piotr i Jan odeszli (Jan 20, 3 — 10), Magdalena zaś pozostała przy grobie i widziała wtedy dwóch aniołów, następnie zaś Jezusa, i znowu odeszła, aby oznajmić o zmartwychwstaniu (Jan. 20, 11 — 18). Apostołowie temu nie wierzą (Mar. 16, 9 — 11). Znowu inne niewiasty powróciły z Magdaleną do grobu i widziały anioła po prawej stronie grobu (Mat. 28, 1 — 5. Mar. 16, 1 — 5), a wkrótce spostrzegły drugiego anioła (Łuk. 24, 1—5), i odchodząc od grobu widziały Chrystusa zmartwychwstałego, i powtórzyły apostołom to, co widziały, a tem samem potwierdziły, co przedtem powiedziała im Magdalena. Widać z tego, że Mateusz, Marek i Łukasz wspomnieli tylko o drugiem przyjściu niewiast z Marją Magdaleną, nic zaś nie mówią o przyjściu Magdaleny bez towarzyszek, i o przyjściu jej z Piotrem i Janem, co tylko Jan Ś. opisuje. Ustęp ten wymaga istotnie uważnego porównania 4 Ewangelii, lecz niemniej dowodzi autentyczności księgi Ś. Marka, gdyż każdy, pragnąc podać swą księgę za prawdziwą, gdyby w rzeczy samej była sfałszowaną, przedewszystkiem starałby się uniknąć tak widocznego punktu spornego, mogącego w jego przekonaniu całą powagę jego księgi obalić.

ROZDZIAŁ I.

Jan każe i chrzci wodą, a Chrystus Duchem, Jan Pana Chrystusa ochrzcił, Chrystus pościł czterdzieści dni, potem jest kuszon. Kazać począł w Galilei, zwolenniki ku sobie wzywał, chore uzdrawiał, trędowate oczyściwszy do kapłanów odesłał, opętanych wiele wyswobodził.

1. Początek [1] Ewangeljej Jezusa Chrystusa syna Bożego

2. Jako napisano jest u Izajasza proroka: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczności twoją, który zgotuje drogę twoję przed tobą.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego.

4. Był Jan na puszczy chrzcząc, i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Żydowskiej ziemie, i Jerozolimczycy wszyscy: i byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się grzechów [1] swoich.

6. A Jan odziany był sierścią wielbłądową, i pasem skórzanym około biodr swoich: a jadał szarańcze i miód leśny.

7. I przepowiadał mówiąc: Idzie za mną możniejszy niźli ja: którego nie jestem godzien upadłszy rozwięzać rzemyka trzewików jego.

8. Jamci was chrzcił wodą, aleć on was będzie chrzcił Duchem świętym.

9. I stało się: w one dni przyszedł Jezus od Nazaret [2] Galilejskiego: i ochrzczon jest od Jana w Jordanie [3].

10. A natychmiast wystąpiwszy z wody, ujrzał otwo-

---

[1] Tak Chrystus rozpoczął swoje opowiadanie Ewangelii, jak przepowiedzieli prorocy.

[1] Jan Ś. proroczo przygotowywał ludzi do Sakramentu pokuty, ustanowionego później przez Chrystusa Pana. — Widać także z tych słów, iż przyjmujący chrzest jego nie ogólnie, lecz szczegółowo wypowiadali swe grzechy.

[2] Gdzie mieszkał po powrocie z Egiptu do 30 roku życia.

[3] Porównaj Mat. 3, 13. Nota.

rzone niebiosa, i Ducha jako gołębicę zstępującego i trwającego na nim.

11. I stał się głos z nieba: Tyś jest syn mój miły, w tobie mi się upodobało.

12. A natychmiast Duch wygnał① go na puszczą.

13. I był na puszczy czterdzieści dni, i czterdzieści nocy: i był kuszon od szatana, i był z bestyami②, a Aniołowie służyli mu.

14. A potem, gdy Jan był wydan③, przyszedł Jezus do Galilejej, przepowiadając Ewangelią królestwa Bożego④.

15. A mówiąc: Iż się wypełnił czas⑤, i przybliżyło się królestwo Boże: pokutujcie, a wierzcie Ewangeliej.

16. A przechodząc się nad morzem Galilejskiem, ujrzał Simona i Andrzeja brata jego, zapuszczając sieci w morze (bo byli rybitwi).

17. I rzekł im Jezus: Pódźcie za mną, a uczynię was, że będziecie rybitwami ludzi.

18. A natychmiast opuściwszy sieci, szli za nim.

19. A ztamtąd odszedszy maluczko, ujrzał Jakóba Zebedeuszowego i Jana brata jego, a oni zbierali sieci w łodzi:

20. I wnet ich zawołał. A zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z najemniki, poszli za nim.

21. I weszli do Kapharnaum: a wnet w szabbaty wszedszy do bóżnice, nauczał ich.

22. I zdumiewali się na naukę go: abowiem je uczył jako władzę mający, a nie jako Doktorowie.

23. A był w bóżnicy ich człowiek, w którym był duch nieczysty: i zawołał,

24. Mówiąc: Co nam i tobie Jezusie Nazareński? przyszedłeś gubić nas? Znam cię ktoś jest, święty Boży⑥.

25. I zagroził mu Jezus, mówiąc: Milcz⑦, a wynidź z człowieka.

26. I targając go duch nieczysty, i wołając głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I dziwowali się wszyscy: tak iż się między sobą pytali, mówiąc: Cóż to jest? cóż to za mowa⑧ nauka? iż z władzą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni?

28. A wnet się rozeszła sława jego po wszystkiej krainie Galilejskiej.

29. I natychmiast wyszedszy z bóżnice, przyszli do domu Simonowego i Andrzejowego, z Jakóbem i z Janem.

30. A świekra Simonowa leżała, mając gorączkę: a natychmiast mówili mu o nię.

31. I przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy rękę jej: a wnet ją gorączka opuściła, i służyła im.

32. A gdy był wieczór, gdy słońce zaszło, przynosili do niego wszystki, którzy sie źle mieli i opętane:

33. A wszystko miasto⑨ zebrało się do drzwi.

34. I uzdrowił wielu⑩, których rozmaite choroby trapiły: a wyrzucił wiele czartów, i nie dopuszczał im mówić, że go znali⑪.

---

① Był zawiedzion — jak mówi Ś. Mat. 4, 1.
② Na puszczy, gdzie nie było ludzi, lecz dzikie zwierzęta.
③ Porówn. Mat. 4, 12.
④ Mówiąc, że się przybliżyło królestwo niebieskie, i nauczając, jakim sposobem można go dostąpić.
⑤ Przepowiedziany z natchnienia Bożego przez proroków.
⑥ Patrz Mat. 8, 29.
⑦ Nie chciał Chrystus pochwały z ust szatana — chciał także nauczyć, że nie należy słuchać złych duchów, chociażby mówili prawdę.
⑧ Nietylko nauka, ale i władza nad szatanami; nazywają ją nową, gdyż nic podobnego nie widzieli w swoich uczonych i Faryzeuszach.
⑨ Mieszkańcy Kafarnaum zebrali się około domu Piotrowego.
⑩ U Ś. Mat.: w s z y s t k i c h — to jest, uleczył wszystkich, a tych było wielu.
⑪ Porówn. wyż. w. 25. Nota.

35. A rano barzo wstawszy wyszedszy, odszedł na puste miejsce: i tam się modlił.

36. I szedł za nim Simon, i ci co przy nim byli①.

37. A nalazszy go, powiedzieli mu: Że cię wszyscy② szukają.

38. I rzekł im: Idźmy do blizkich wsi i miast, abych i tam przepowiadał: bom na to przyszedł.

39. I kazał w bóżnicach ich, i po wszystkiej Galilejej: i wyrzucał czarty.

40. I przyszedł do niego trędowaty prosząc go, i upadszy na kolana rzekł mu: Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

41. A Jezus, zmiłowawszy się nad nim, ściągnął rękę swą: i dotknąwszy się go, rzekł mu: Chcę, bądź oczyściony.

42. A gdy rzekł, natychmiast odszedł trąd od niego, i był oczyścion.

43. I zagroził mu, i natychmiast go puścił.

44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się nawyższemu kapłanowi: i ofiaruj za oczyścienie twe co rozkazał Mojżesz na świadectwo im.

45. Lecz on wyszedszy począł opowiadać i rozsławiać mowę④: tak, iż już nie mógł jawnie③ wniść do miasta: ale był na ustroniu na miejscach pustych: a zewsząd schodzili się do niego.

ROZDZIAŁ II.

Pisarze zakonni na Pana szemrzą, że uzdrowił powietrzem zarażonego, mówił, że mu odpuszczone są grzechy, szemrzą też że z jawnogrzeszniki zasiada, że Uczniowie jego nie poszczą, ale Pan Chrystus wymierza się im z wszystkiego.

1. I zasię⑤ wszedł do Kapharnaum po dniach: i usłyszano że był w domu.

2. A wiele się ich zebrało, tak, iż się zmieścić nie mogli ani u drzwi: i mówił do nich słowo.

3. I przyszli do niego, niosąc powietrzem ruszonego, którego nieśli czterzej.

4. A gdy go nie mogli przedeń przynieść dla ciżby, odarli dach gdzie był: a uczyniwszy dziurę spuścili łóżko, na którem powietrzem ruszony leżał.

5. A Jezus, obaczywszy wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu odpuszczają się tobie grzechy twoje.

6. A byli tam niektórzy z Doktorów, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemu ten tak mówi? bluźni. Któż grzechy odpuścić może, jedno sam Bóg?

8. Co wnet poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myślili, rzekł im: Czemu to myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łacwiej jest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczają się tobie grzechy: czyli rzec: Wstań, weźmi łóżko twoje i chodź?

10. A iżbyście wiedzieli, iż syn człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi (rzekł do ruszonego powietrzem):

11. Tobie mówię: wstań, weźmi łóżko twe, a idź do domu twego.

12. A on natychmiast wstał: a wziąwszy łóżko wyszedł

---

① I inni apostołowie.
② Mieszkańcy Kafarnaum.
③ Rozgłaszać to, co go spotkało.
④ Z przyczyny wielkiego tłumu ludu.
⑤ Znowu. To, co następuje aż do wiersza 23, wytłómaczonem jest w objaśnieniach do Ewangelii Ś. Mateusza 9, 1 i nast.



185. JEZUS W SYNAGODZE. Ś Łuk. 4, 16.

przed wszystkiemi, tak iż się wszyscy zdziwili, i chwalili Boga, mówiąc: Iżeśmy nigdy tak nie widali.

13. I wyszedł zasię do morza: a wszystka rzesza przychodziła do niego, i nauczał je.

14. A gdy mijał ujrzał Lewi Alpheuszowego siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną. A wstawszy, szedł za nim.

15. I stało się: gdy siedział u stołu w domu jego, wiele celników i grzeszników wespółek siedzieli z Jezusem i z uczniami jego. Bo ich wiele było, którzy i chodzili za nim.

16. A widząc Doktorowie i Faryzeuszowie, iż jadł z celniki i grzeszniki, mówili uczniom jego: Czemu z celniki i grzeszniki je i pije mistrz wasz.

17. To usłyszawszy Jezus rzekł im: Zdrowi nie potrzebują lekarza: ale którzy się źle mają. Abowiem nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych.

18. A uczniowie Janowi i Faryzeuszowie pościli: i przyszli, i mówili mu: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzejscy poszczą: a twoi uczniowie nie poszczą?

19. I rzekł im Jezus: Izali mogą synowie gód małżeńskich pościć, póki z niemi jest oblubieniec? Jako długo z sobą oblubieńca mają, nie mogą pościć.

20. Ale przydą dni, gdy od nich odjęty będzie oblubieniec: a tedy będą pościć w one dni.

21. Żaden nie przyszywa łaty sukna surowego do starej szaty: bo inaczej, sztuka nowa ujmuje z starzyzny i bywa większe zdarcie.

22. I żaden nie leje wina nowego w stare statki: bo inaczej, wino rozsadzi statki, i rozleje się wino, a statki się zepsują. Ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

23. I stało ① się zaś, gdy Pan przechodził w szabbaty przez zboża, a uczniowie jego poczęli iść i rwać kłosy.

24. A Faryzeuszowie mu mówili: Oto, co czynią w szabbaty, co się nie godzi?

25. I rzekł im: Nigdyście nie czytali co uczynił Dawid, gdy potrzebował, a łaknął sam i co z nim byli?

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abiathara nawyższego kapłana, i jadł chleb pokładny, którego się niegodziło jeść jedno kapłanom: i dał tym, którzy z nim byli?

27. I mówił im: Szabbat uczynion jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabbatu.

28. A tak Syn człowieczy jest panem też i szabbatu.

ROZDZIAŁ III.

Uzdrowił Chrystus rękę człowiekowi w sobotę, czartowie wyznawają go być Synem Bożym, dwanaście zwolenników rozsyła, aby kazali, dawszy im moc nad chorobami i dyabelstwem, Faryzeusze zawiązał wywodem mocnym, powiada też o bluźnierstwie przeciwko Duchu świętemu.

1. I wszedł zasię ② do bóżnice: a tam był człowiek mający rękę uschłą.

2. I podstrzegali go, jeśliby w szabbaty uzdrawiał: aby go oskarżyli.

3. I rzekł człowiekowi mającemu rękę uschłą: Powstań w pośrodek.

4. I rzekł im: Godzili się w szabbaty dobrze czynić, czyli źle? duszę ③ uzdrowić, czyli zabić? A oni milczeli.

5. A pojrzawszy po nich z gniewem, zasmuciwszy ④ się

① Patrz objaśnienia do Ewang. Mat. 12, 1 i dalej.
② Znowu. Patrz Mat. 12, 9 i dalej — objaśnienia.
③ Życie.
④ Gniewając się na występki, litując się nad ludźmi.

dla ślepoty ① serca ich, rzekł człowiekowi: Wyciągni rękę twą. I wyciągnął: i przywrócona mu jest ręka.

6. A wyszedłszy Faryzeuszowie, czynili nątychmiast radę z Herodyany ② przeciwko jemu, jakoby go stracili.

7. A Jezus z uczniami swemi uszedł do morza: a wielka rzesza z Galilejej i z Żydowskiej ziemie szła za nim:

8. I z Jeruzalem, i z Idumejej ③, i z za Jordania, i którzy około Tyru i Sydonu, mnóstwo wielkie, słysząc co czynił, przyszli do niego.

9. I rzekł uczniom swym, ąby miał łódkę ku potrzebie dla rzesze, aby go nie cisnęły.

10. Abowiem wiele ich uzdrawiał, tak, iż się nań cisnęli, aby się go dotykali ile ich miało niemocy.

11. A duchowie nieczyści, gdy go zajrzeli, upadali ④ przed nim: i wołali mówiąc: Tyś jest syn Boży.

12. I barzo im groził, aby go nie wyjawiali.

13. I wszedszy na górę, wezwał do siebie, których sam chciał: i przyszli do niego.

14. I uczynił dwanaście, aby byli z nim: a iż by je posłał przepowiadać.

15. I dał ⑤ im moc uzdrawiania niemocy, i wyganiania czartów.

16. I dał Simonowi imię Piotr ⑥.

17. I Jakóba Zebedeuszowego, i Jana brata Jakóbowego: i dał im imiona Boanerges ⑦, co jest, synowie gromu.

18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Thomasza, i Jakóba Alpheuszowego, i Tadeusza i Simona Kananejczyka.

19. I Judasza Iskaryota, który go też wydał.

20. I przyszli do domu ⑧: i zbiegła się zasię rzesza, tak iż nie mogli ani chleba jeść.

21. A gdy usłyszeli swoi ⑨, wyszli, aby go pojmali ⑩: bo mówili, iż oszalał.

22. A Doktorowie, którzy byli przyszli z Jeruzalem, mówili, iż ma Beelzebuba: a iż mocą książęcia czartowskiego czarty wygania.

23. I wezwawszy ich, mówił do nich w przypowieściach: Jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. I królestwo, jeśliby przeciw sobie było rozdzielone, nie może się ostać królestwo ono.

25. I dom, jeśliby przeciw sobie był rozdzielon, nie może się ostać on dom.

26. I szatan, jeśliby sam przeciw sobie powstał, rozdzielon jest, i nie będzie się mógł ostać, ale ma koniec.

27. Nie może żaden sprzętu mocarzowego wszedszy w dom rozszarpać, jeśliby pierwej mocarza nie związał, a na ten czas dom jego splondruje.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim, i bluźnierstwa, któremi by bluźnili.

29. Ale ktoby bluźnił przeciw Duchowi świętemu, nie

① Według tekstu greckiego: uporu, zatwardziałości.
② Patrz Mat. 22, 15. 16. Nota.
③ Idumejczycy zawsze byli wrogami Żydów — dziwną zatem jest rzeczą, że szli za Chrystusem.
④ Nie dla uczczenia Go, lecz z bojaźni.
⑤ Nie zaraz po ich powołaniu, lecz później, gdy ich posyłał na opowiadanie. Niżej 6, 7.
⑥ Patrz Mat. 10, 2. Nota.
⑦ Powinnoby być; Beneraam = synowie gromu. Ś. Hieronim mówi, że przez nieświadomość przekształcono w ten sposób ten wyraz. Hebraj.: e r g e s, a właściwie r e g e s = szmer. Dwóm tym uczniom dał Chrystus tę nazwę, bo mieli się odznaczyć opowiadaniem Ewangelii.
⑧ Prawdopodobnie do domu Piotra w Kafarnaum.
⑨ Krewni, powinowaci.
⑩ Widać z tego, że Chrystus tak silne wywierał wrażenie zapałem w opowiadaniu swej nauki, że zapał ten uważano za znak szaleństwa.

ma odpuszczenia na wieki, ale będzie winien grzechu wiecznego.

30. Iż mówili, ma ducha nieczystego.

31. I przyszli matka jego i bracia: a stojąc przed domem posłali do niego wołając go.

32. A rzesza siedziała około niego: i powiedziano mu: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem cię szukają.

33. I odpowiadając im, rzekł: Któż jest matka moja i bracia moi ①?

34. A pojrzawszy na te, którzy około niego siedzieli, rzekł: Oto matka moja i bracia moi.

35. Abowiem ktoby czynił wolą Bożą, ten brat mój i siostra moja i matka jest.

ROZDZIAŁ IV.

Królestwo niebieskie pod przypowieścią siemion rozmaitych, i gorczycznego ziarna opowiedziawszy, przez morze jadąc śpi, a obudzony słowem nawałności morza uśmierza, z podziwowaniem wszystkich.

1. I począł zasię uczyć przy morzu: zebrała się do niego rzesza wielka, tak, iż wszedszy do łodzi siedział na morzu, a wszystka rzesza była przy morzu na ziemi.

2. I nauczał ich wiele w przypowieściach, i mówił im w nauce swojej:

3. Słuchajcie, Oto, siejący wyszedł siać.

4. A gdy siał, jedno padło podle drogi, a ptacy niebiescy przyszli i pojedli je.

5. A drugie padło na opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemie: i natychmiast wzeszło, iż nie miało głębokiej ziemie.

6. A gdy słońce wzęszło, wygorzało: a przeto, iż niemiało korzenia, uschło.

7. A drugie padło w ciernie: i urosło ciernie, i zadusiło je, i nie dało owocu.

8. A drugie upadło na ziemię dobrą: i dało owoc bujny i rostący: a jedno przyniosło trzydzieści, jedno sześćdziesiąt, jedno sto.

9. I mówił: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. A gdy sam tylko był, pytali go ci co przy nim byli dwanaście o przypowieści.

11. I mówił im: Wam dano jest poznać tajemnicę królestwa Bożego: ale tym, którzy na stronie są ②, wszystko bywa w przypowieściach:

12. Aby patrząc patrzyli, a nie widzieli: a słysząc słyszeli, a nie zrozumieli: by się kiedy nie nawrócili, a były im odpuszczone grzechy.

13. I rzekł im: Nie rozumiecie tej przypowieści? a jakoż zrozumiecie wszystkie przypowieści ③?

14. Który sieje, słowo sieje.

15. A ci są którzy podle drogi, gdzie się rozsiewa słowo, a gdy usłyszą natychmiast przychodzi szatan, a bierze słowo, które jest wsiane w serca ich.

16. Także i ci są co na opoczystych są posiani: którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast je z radością przyjmują:

17. A nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnemi: potem, gdy przydzie uciśnienie i prześladowanie dla słowa natychmiast się gorszą.

18. A drudzy są, którzy między ciernie są posiani: ci są, którzy słowa słuchają,

19. A pieczołowania świata, i omamienie bogactw, i chciwości innych rzeczy wszedszy zaduszają słowo, i stawa się bez pożytku.

20. A ci są, którzy na dobrą ziemię są posiani, którzy słuchają słowa i przyjmują, i przynoszą owoc, jedno trzydzieści, jedno sześćdziesiąt, i jedno sto.

21. I mówił im: Izali świecę wnoszą, aby ją stawiano pod korcem, abo pod łożem? aza nie aby była na świeczniku postawiona?

22. Abowiem nic nie jest tajemnego coby się objawić nie miało: ani stało się skrytem, ale iżby na jasnią wyszło.

23. Jeśli kto uszy ma ku słuchaniu, niech słucha.

24. I mówił im: Obaczcież czego słuchacie ①. Jaką miarą mierzyć będziecie, będzie wam odmierzono: i będzie wam przydano.

25. Abowiem kto ma, będzie mu dano: a kto nie ma, i to co ma, odejmą od niego.

26. I mówił: Tak jest królestwo Boże, jako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię,

27. A spałby i wstawał w nocy i we dnie, a nasienieby wschodziło i rosło, gdy on nie wie.

29. Bo ziemia sama z siebie owoc rodzi, naprzód trawę, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie ②.

29. A gdy się dostoi zboże: wnet zapuści sierp ③, bo żniwo przyszło.

30. I mówił: Komuż podobnym uczyniemy królestwo Boże? abo któremu podobieństwu przyrównamy je?

31. Jako ziarno gorczyczne ④, które gdy sieją w ziemię, mniejsze jest ze wszystkiego nasienia, które jest na ziemi:

32. A gdy będzie wsiane, wzrasta, i bywa większe nad wszystkie jarzyny: i czyni gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem jego mogą mieszkać ptacy niebiescy.

33. I wielą takowych przypowieści mówił do nich słowo, jako mogli słuchać ⑤.

34. A oprócz przypowieści nie mówił im ⑥: a uczniom swoim osobno wszystko wykładał.

35. I mówił im w on dzień, gdy już był wieczór: Przeprawmy się na drugą stronę ⑦.

36. A opuściwszy rzeszą, wzięli go tak jako był w łodzi ⑧: a inne łodzi były z nim.

37. I stała się nawałność wielka wiatru, i wały lały w łódkę, tak iż się łódź napełniała.

38. A on był na zadzie łodzi śpiąc na wezgłówku: i obudzili go, i mówili mu: Nauczycielu nie dolega cię, iż giniemy?

39. A ocuciwszy się zagroził wiatrowi, i rzekł morzu: Milcz, zamilknij. I przestał wiatr: i stała się cisza wielka.

40. I rzekł im: Czemużeście bojaźliwi? jeszczeż nie macie wiary?

41. I przelękli się bojaźnią wielką: i mówili jeden ku drugiemu: Ktoż wzdy ten jest, że i wiatr i morze są mu posłuszne.

---

① Porównaj Mat. 12, 46. 48. Nota.
② Nienależącym do grona 12 Apostołów.
③ Jeśli tej tak łatwej nie rozumiecie, to jakże zrozumiecie inne trudniejsze?

① Pilnie uważajcie, co wam mówię.
② Tak też stopniowo postępują ludzie w cnocie, przyjąwszy do serca ziarno nauki Bożej.
③ Bóg rozkazem swym człowieka na sąd swój powoła.
④ Porówn. Mat. 13, 31 i nast. Noty.
⑤ Chrystus mówił w formie przypowieści, aby ludzie, przy swej pysze i braku usposobienia lepiej zrozumieć go mogli. Mat. 13, 13.
⑥ Prawie do wszystkiego, co mówił, przyłączał przypowieści.
⑦ Jeziora Genezaret do krainy Gerezańczyków. Mat. 8, 28.
⑧ Znaczy to, że apostołowie nie potrzebowali wprowadzić Go do łodzi, gdyż już się w niej znajdował.

ROZDZIAŁ V.

Opętanego w krainie Gerazeńskiej wyswobodził od czartów wojska, którym dopuścił wniść w wieprze. Niewiastę, która krwawą niemoc długo cierpiała, uzdrowił, i córkę umarłą wskrzesił.

1. I przyszli za morze, do krainy Gerazeńczyków.

2. A gdy on wychodził z łodzi, natychmiast mu zabieżał z grobów człowiek w duchu nieczystym (1),

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mógł go już nikt i łańcuchami związać:

4. Przeto, iż często będąc pętami i łańcuchami wiązany, łańcuchy rozrywał, i pęta łamał, i nie mógł go żaden ukrócić.

5. A zawżdy we dnie i w nocy w grobiech i w górach był, wołając i tłukąc się kamieńmi.

6. I ujrzawszy Jezusa z daleka, przybieżał i pokłonił się mu:

7. A wołając głosem wielkim, mówił: Co mnie i tobie Jezusie synu Boga Nawyższego? poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie męczył (2).

8. Abowiem mu mówił: Wynidź duchu nieczysty z człowieka.

9. I pytał go: Co za imię masz? I rzekł mu: Imię mi wojsko (3): abowiem nas jest wiele.

10. I prosił go barzo, aby ich nie wyganiał z krainy.

11. A było tam przy górze wielkie stado wieprzów na paszy.

12. I prosili go czarci, mówiąc: Puść nas w wieprze, abyśmy w nie weszli.

13. I natychmiast im dopuścił Jezus. A wyszedszy duchowie nieczyści, weszli w wieprze: i wpadło stado wielkim pędem z przykra w morze, około dwu tysiącu, i potonęli w morzu.

14. A którzy je paśli, uciekli, i dali znać do miasta, i na pola. I wyszli, aby oglądali co się stało.

15. I przyszli do Jezusa, i ujrzeli onego, który był opętany, siedzącego, obleczonego, i z dobrem baczeniem: i bali się (4).

16. I powiadali im, którzy widzieli, jako się przydało temu, który miał czarta, i o wieprzach.

17. I poczęli go prosić, aby wyszedł z granic ich.

18. A gdy wstępował w łódź, począł go prosić, który był od czarta udręczony, aby był przy nim (5).

19. I nie przypuścił (6) go, ale mu rzekł: Idź do domu twojego do swych, a oznajmi im jakoć wielkie rzeczy Pan uczynił i zlitował się nad tobą.

20. I odszedł i począł sławić w Dekapolu jako mu wielkie rzeczy uczynił Jezus: a wszyscy się dziwowali.

21. A gdy się zaś Jezus przeprawił w łodzi, za morze, zeszła się do niego wielka rzesza, a był nad morzem.

22. I przyszedł jeden z Arcybóżników imieniem Jair: a ujrzawszy go, padł u nóg jego:

23. I prosił go wielce, mówiąc: Iż córka moja kona. Pódź, włóż na nię ręce, żeby ozdrowiała i żywa została.

24. I szedł z nim: a za nim szła wielka rzesza, i ściskali go.

25. A niewiasta, która miała płynienie krwie dwanaście lat,

26. I wiele była ucierpiała od wiela lekarzów, a wszystko swe wydała była, a nic jej nie pomogło, ale się jeszcze gorzej miała:

27. Usłyszawszy o Jezusie, przyszła z tyłu między rzeszą, i dotknęła się szaty jego.

28. Bo mówiła: Iż jeśli się tylko tknę szaty jego, będę zdrowa.

29. I natychmiast wyschło źródło krwie jej: i poczuła na ciele, iż była uzdrowioną od choroby.

30. A poznawszy wnet Jezus w sobie moc, która z niego wyszła, obróciwszy się do rzeszej, mówił: Kto się dotknął szat moich.

31. A uczniowie jego mówili mu: Widzisz rzeszą cisnącą się, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

32. I patrzy po ludziach, aby obaczył tę, którą to uczyniła.

33. A niewiasta bojąc się i drżąc, wiedząc co się z nią stało: przyszła i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. A on jej rzekł: Córko, wiara twoja uzdrowiła cię: Idźże w pokoju, a bądź zdrowa od choroby twojej.

35. A gdy on jeszcze mówił przyszli od Arcybóżnika mówiąc: Iż córka twoja umarła: Czemuż jeszcze trudzisz nauczyciela?

36. A Jezus usłyszawszy słowa, które powiedziano, rzekł Arcybóżnikowi: Nie bój się: wierz tylko.

37. I nie dopuścił żadnemu iść za sobą, jedno Piotrowi, i Jakóbowi, i Janowi bratu Jakóbowemu.

38. I przyszli w dom Arcybóżnika, i ujrzał zgiełk, i płaczące, i ryczące.

39. I wszedszy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie: dzieweczka nie umarła, ale śpi.

40. I śmiali się z niego. A on wygnawszy wszystkich, wziął ojca i matkę dzieweczki, i którzy z nim byli: i wszedł gdzie dzieweczka leżała.

41. A ująwszy rękę dzieweczki, rzekł jej: Thalitha kumi: co jest, wyłożywszy, Panienko (tobie mówię) wstań.

42. I natychmiast panienka wstała: i chodziła, a była we dwunaście leciech: i zdumieli się zdumieniem wielkiem.

43. I rozkazał im wielce, aby tego żaden nie wiedział: rzekł, aby jej dano jeść (1).

(1) Mateusz powiada, że ich było dwóch, Marek zaś wspomina tylko jednego, który był więcej szalonym i okrutnym.
(2) Wypędzając z człowieka opętanego, lub posyłając do piekła.
(3) Tylu nas jest, że możnaby słusznie wojskiem nas nazwać.
(4) Podziwiali władzę Chrystusa.
(5) Bał się bowiem, aby w nieobecności Chrystusa znowu szatani go nie dręczyli; być może, chciał towarzyszyć Chrystusowi jako uczeń.
(6) Prawdopodobnie chciał pokazać, że chociaż nieobecny, może go jednak bronić od czarta.

(1) Żeby przekonała tem samem wszystkich, że prawdziwie wskrzeszoną była.

ROZDZIAŁ VI.

Pan Chrystus w ojczyznie nauczając nie czyni cud, ucznie po dwu śle, pięć tysięcy ludzi karmi, po wodzie chodząc, morze uspokoił, i wiele niemocnych uzdrowił.

1. A wyszedszy ztamtąd (2), przyszedł do ojczyzny (3) swej: a za nim szli uczniowie jego.

2. A gdy przyszedł szabbat, począł w bóżnicy nauczać: a wiele ich słuchając zdumiewali się nauce jego, mówiąc: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu jest dana, i takie cuda, które sie dzieją przez ręce jego?

3. Izali ten nie jest rzemieślnik, syn Maryi brat (4) Ja-

(2) Z domu arcybóżnika, albo w ogóle z Kafarnaum.
(3) Do Nazaretu, gdzie młodość swoję przepędził.
(4) Krewny. — Żydzi krewnych zwykle braćmi nazywali.

kóbów, i Józefów, i Judaszów, i Simonów? azaż i sióstr jego tu u nas niemasz? i gorszyli się z niego.

4. A Jezus im mówił: Iż prorok nie jest beze czci, chyba w ojczyznie swojej, i w domu swoim, a między rodziną swoją.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego cudu ①: jedno mało chorych kładąc ręce uzdrowił:

6. A dziwował się dla niedowiarstwa ich: i obchodził miasteczka okolicznie nauczając.

7. I wezwał dwunaście: i począł je po dwu rozsyłać: i dał im moc nad duchy nieczystemi.

8. I rozkazał im, aby nic na drogę nie brali, jedno tylko laskę: ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy w trzosie.

9. Ale aby się obuli w trzewiki ②, a nie obłóczyli dwu sukien.

10. I mówił im: Gdziekolwiek wnidźciecie do domu: tam mieszkajcie aż ztamtąd wynidziecie.

11. A którzybykolwiek was nie przyjmowali, ani was słuchali: wyszedszy z tamtąd otrzęście proch z nóg waszych na świadectwo im.

12. A wyszedszy przepowiadali, aby pokutę czynili:

13. I wyrzucali wiele czartów, i wiele chorych olejem mazali ③ i uzdrawiali.

14. I usłyszał król Herod ④ (bo imię jego było rozsławione) i mówił: Iż Jan Chrzciciel wstał zmartwych: i dla tegoż się w nim cuda okazują.

15. A drudzy mówili, Iż Eliasz jest: Drudzy zasię powiadali: Iż prorok jest jako jeden z proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Jan, któregom ja ściął, ten wstał zmartwych.

17. Abowiem ten Herod posłał i pojmał Jana, i związał go w ciemnicy dla Herodyady żony Filipa brata swego, iż ją był pojął.

18. Bo Jan mówił Herodowi: Nie godzi się tobie mieć żony brata twego.

19. A Herodyas czyhała nań: i chciała go zabić, a nie mogła.

20. Abowiem Herod bał się Jana, wiedząc go być mężem sprawiedliwym i świętym: i strzegł go, a słuchając go wiele czynił: i rad go słuchał.

21. A gdy był dzień po temu ⑤, Herod dnia narodzenia swego sprawił wieczerzą panom i tysiącznikom, i przedniejszym Galilejej.

22. A gdy weszła córka onej Herodyady, i tańcowała, i spodobała się Herodowi, i społu siedzącym: rzekł król dziewce: Proś mię o co chcesz: a dam tobie.

23. I przysiągł jej. Iż oczkolwiek prosić będziesz, dam ci, by też połowice królestwa mego.

24. Która wyszedszy, rzekła matce swojej: Czego mam prosić: A ona rzekła: Głowy Jana Chrzciciela.

25. I gdy weszła zaraz z kwapliwością do króla, prosiła mówiąc: Chcę, abyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się król: dla przysięgi i dla społu siedzących nie chciał jej zasmucić:

27. Ale posławszy kata, rozkazał przynieść głowę jego na misie.

28. I ściął go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie: i oddał ją dziewce, a dziewka oddała ją matce swej.

29. Co usłyszawszy uczniowie jego przyszli i wzięli ciało jego: i położyli je w grobie.

30. I zszedszy się Apostołowie do Jezusa, opowiedzieli mu wszystko co czynili i czego uczyli.

31. I rzekł im: Pódźcie osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie maluczko. Bo wiele tych było co przychadzali i odchadzali: i ani czasu mieli ① do jedzenia.

32. I wstąpiwszy w łódź, ustąpili na miejsce puste osobno ②.

33. I wiedzieli je odjeżdżające, i poznali mnodzy, i zbieżeli się tam pieszo ze wszech miast, i uprzedzili je.

34. A wyszedszy Jezus ujrzał wielką rzeszą i był ruszony miłosierdziem nad nimi, iż byli jako owce nie mające pasterza: i począł je uczyć wiela rzeczy.

35. A gdy już była późna godzina, przystąpili uczniowie jego, mówiąc: Puste to miejsce jest, a godzina już minęła.

36. Rozpuśćcie, aby szedszy do blizkich wsi, i miasteczek, kupili sobie pokarmów któreby jedli.

37. A odpowiadając rzekł im: Dajcie wy im jeść: I rzekli mu: Szedszy kupmy za dwieście ③ groszy chleba: a damy im jeść.

38. I rzekł im: Wiele chleba macie? idźcie i obaczcie. A dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro i dwie rybie.

39. I rozkazał im posadzić wszystkie gromadami na zielonej trawie.

40. I siedli na części po stu i po piącidziesiąt.

41. A wziąwszy pięcioro chleba, i dwie rybie: wejrzawszy w niebo, błogosławił i łamał chleb, i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli: i dwie rybie podzielił wszystkim.

42. I jedli wszyscy, a najedli się.

43. I zebrali ostatki, ułomków dwanaście koszów pełnych, i z ryb ④.

44. A tych, którzy jedli było pięć tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił ucznie swe wstąpić w łódź, aby go uprzedzili za morze do Bethsaidy, aż by on rozpuścił lud.

46. A rozpuściwszy je, odszedł na górę modlić się.

47. A gdy było w wieczór, była łódź w pośrodku morza, a on sam na ziemi.

48. A widząc je pracujące wiosły robiąc (bo im był wiatr przeciwny) a około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, chodząc po morzu: i chciał je minąć.

49. A oni skoro ujrzeli go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda i zakrzyknęli.

50. Abowiem wszyscy go widzieli, i zatrwożyli się. A natychmiast mówił z nimi, i rzekł im: Ufajcie: jam ci jest: nie lękajcie się.

51. I wstąpił do nich w łódź, i przestał wiatr. I tem więcej się sami w sobie zdumiewali.

52. Bo nie zrozumieli byli o chlebie ⑤: iż serce ich było zaślepione.

53. A gdy się przeprawili, przyszli do ziemie Genezareth: i przybili się ku brzegu.

---

① Gdyż nie byli usposobieni do przyjścia wiary, a zatem i cuda nie miały by poważnego celu; — wskazuje to wiersz 6. dla niedowiarstwa ich.
② Sandały — proste obuwie rzemykami przywiązywane do stopy.
③ Nie czytamy wprawdzie nigdzie, aby to czynili na mocy poprzedniego polecenia Chrystusowego; lecz nie wszystko spisywali Ewangeliści. Było to przygotowaniem do mającego się ustanowić Sakramentu Ostatniego Olejem Świętym Namaszczenia.
④ Co następuje aż do wiersza 30 — patrz u Mat. 14, i nast. wraz z objaśnieniami.
⑤ Żeby wyprawić ucztę; żeby spełnił się zamiar Herodjady.

---

① Chrystus i Apostołowie.
② To, co następuje aż do końca rozdziału, wytłómaczono Mat. 14, 13.
③ Powiedziane to jakby ironicznie, gdyż wiedzieli, że nie mieli tak wiele pieniędzy.
④ Napełnili kosze pozbieranemi resztkami chleba i ryb.
⑤ Nie pojmowali wielkości ludu, jakim było nakarmienie tak wielkie tłumu pięcią chlebami i dwiema rybami — więcej dziwili się temu, że chodzi po wodzie.

54. A gdy wyszli z łodzi, natychmiast go poznali:

55. I zbiegawszy wszystkę onę krainę, poczęli nosić na łożach źle się mające, gdzie usłyszeli, że był.

56. A gdziekolwiek wszedł do miasteczek abo do wsi, abo miast, kładli niemocne po ulicach: i prosili go, aby się dotknęli choć kraju szaty jego: a ile się go dotknęło, zdrowemi się stawali.

ROZDZIAŁ VII.

Ludzkie ustawy, przeciwne Boskim, odrzuca, córkę Chananejskiej niewiasty od dyabła wybawia. Głuchego i niemego uzdrawia.

1. I zeszli się do niego Faryzeuszowie i niektórzy z Doktorów, co byli przyszli z Jeruzalem.

2. A ujrzawszy niektóre z uczniów jego jedzące chleb rękoma pospolitemi, to jest, nie umytemi, przyganili.

3. Abowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydowie, jeśliby często rąk nie umywali, nie jedzą, trzymając ustawę starszych ①:

4. I z rynku ②, jeśliby się nie umyli, nie jedzą: i wiele są innych rzeczy, które im do chowania są podane, umywania kubków, i krużyków, i naczynia miedzianego ③, i łóżek.

5. I pytali go Faryzeuszowie i Doktorowie: Przecz ④ uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale jedzą chleb pospolitemi rękoma?

6. A on odpowiedziawszy, rzekł im: Dobrze Izajasz o was obłudnikach prorokował, jako jest napisano: Lud ten wargami mię czci, ale serce ich daleko jest odemnie.

7. Lecz próżno mię chwalą, ucząc nauk i przykazania ludzkiego.

8. Abowiem opuściwszy przykazanie Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie krużyków i kubków: i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

9. I mówił im: Czyście niszczycie przykazanie Boże, abyście ustawę waszę zachowali.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czcij ojca twego i matkę twoję: ktoby złorzeczył ojcu abo matce, niechaj śmiercią umrze.

11. A wy mówicie: Jeśliby człowiek rzekł ojcu abo matce, Korban (co jest dar) którykolwiek będzie odemnie, tobie pomocny będzie.

12. I nie dopuszczacie mu więcej nic czynić ⑤ ojcu swemu abo matce:

13. Niszcząc słowo Boże przez ustawę waszę, którąście uchwalili: i wiele rzeczy tym podobnych czynicie.

14. A przyzwawszy zasię rzeszy, mówił im: Słuchajcie mnie wszyscy, a zrozumiejcie.

15. Nie jest rzecz żadna zewnątrz człowieka i wchodząca w weń, którаby go splugawić mogła: lecz rzeczy, które pochodzą z człowieka, one są, które pokalają człowieka.

16. Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

17. A gdy wszedł w dom od rzesze, pytali go uczniowie jego o przypowieści.

18. I rzekł im: Także i wy nie rozumni jesteście? nie rozumiecie, iż wszystko co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go splugawić?

---

① Doktorów zakonnych i Faryzeuszów, zalecających ścisłe jej zachowanie.
② Dodaj: wracając, gdzie mogli zgrzeszyć przez zetknięcie się z poganami lub dotknięcie rzeczy nieczystych.
③ Wszelkie naczynia, używane przy jedzeniu, musiały być obmyte, nawet łóżka, na których leżeli podczas jedzenia.
④ Dla czego. — To co następuje, jest wytłómaczonem u Mat. 15, 2 i dalej.
⑤ Dopomagając, lub dając utrzymanie.

19. Abowiem nie wchodzi w serce ① jego, ale w brzuch idzie, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie potrawy?

20. I powiadał, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności serca człowieczego wychodzą myśli złe, cudzołoztwa, porubstwa, mężobójstwa,

22. Kradzieztwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstydy, oko złe ② bluźnierstwo, pycha, głupstwo ③.

23. Wszystko to złe z wnętrzności pochodzi, i pokala człowieka.

24. A wstawszy z tamtąd odszedł na granice Tyru i Sydonu ④: a wszedszy w dom, nie chciał, aby kto wiedział ⑤: a zataić się nie mógł.

25. Abowiem wnet jako usłyszała o nim niewiasta, której córka miała ducha nieczystego, weszła i upadła u nóg jego.

26. Bo była niewiasta pogańska, rodem Syrofeniczka: i prosiła go, aby czarta wyrzucił z córki jej.

27. Który jej rzekł: Daj się pierwej najeść synom: Bo nie dobra jest brać chleb synom a miotać psom.

28. A ona odpowiedziała, i rzekła mu: Takci Panie: bo i szczenięta jadają pod stołem odrobiny synowskie.

29. I rzekł jej: Dla tej mowy idź, wyszedł czart z córki twej.

30. A gdy odeszła do domu swego: nalazła córkę leżącą na łożu, a iż czart wyszedł.

31. A zaś wyszedszy z granic Tyru, przyszedł przez ⑥ Sydon do morza Galilejskiego przez pośrodek granic Dekapolskich.

32. I przywiedli mu głuchego i niemego: a prosili go, aby nań rękę włożył ⑦.

33. A wziąwszy go na stronę od rzesze, wpuścił palce swe w uszy jego: a splunąwszy, dotknął języka jego:

34. A wejrzawszy w niebo, westchnął, i rzekł mu: Effethah, to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i mówił dobrze.

36. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale, im on więcej zakazował, tem daleko więcej rozsławiali:

37. I tem bardziej się dziwowali mówiąc: Dobrze wszystko uczynił: i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

Nakarmiwszy Pan siedmiorgiem chleba, i trochą rybek cztery tysiące ludzi, Faryzeuszom znamienia nie chce ukazać, ślepego oświeca, zwolenników zapytawszy co by o nim trzymali, mękę swoję przepowiada, i naśladowcom swoim zapłatę obiecuje.

1. W one dni zasię, gdy wielka rzesza była, a nie mieli coby jedli: wezwawszy uczniów swoich, rzekł im:

2. Żal mi ludu: iż oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli:

---

① W wolę.
② Zazdrośne.
③ Próżność, płochość, nierozwaga w mowie.
④ Patrz Mat. 15, 21 i nast. Noty.
⑤ Żeby nie posądzali Go o gwałcenie prawa zakazującego obcowania z poganami, lub żeby Go nie uważali za fałszywego Messjasza, gdyż obiecany Messjasz według miał nich być posłanym tylko do Żydów. To, co uczynił, nie wystarczało do ukrycia się; — uczynił, wiele chciał, nie zaś wiele mógł.
⑥ Przez okolice sąsiednie Sydonu; do miasta pogańskiego prawdopodobnie nie wchodził, gdyż zakazał sam uczniom swym wstępować do miast pogańskich.
⑦ Według przyjętego przez proroków i świętych mężów zwyczaju przy cudownem uleczaniu. Porówn. IV. Król. 5, 11.

3. A jeśli je opuszczę głodne do domów ich, ustaną na drodze: bo niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. I odpowiedzieli mu uczniowie jego: Zkądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem?

5. I zapytał ich, Wiele chleba macie. Którzy rzekli Siedmioro.

6. I rozkazał rzeszy usieść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nie kładli: i kładli przed rzeszą.

7. Mieli też i trochę rybek: i te błogosławił i kazał prze nie położyć.

8. I jedli, i najedli się: i zebrali co zbyło z ułomków, siedm koszów.

9. A było tych co jedli około czterech tysięcy: i rozpuścił je.

10. A wnet wszedszy w łódź z uczniami swojemi, przyszedł w strony Dalmanuta ①.

11. I wyszli Faryzeuszowie, i poczęli się z nim gadać, domagając się u niego znaku z nieba, kusząc go.

12. A westchnąwszy w duchu, rzekł: Czemu naród ten znaku szuka? Zaprawdę powiadam wam, jeśli ② będzie dany znak narodowi temu.

13. A rozpuściwszy je, wstąpił zasię w łódź, i odszedł za morze.

14. I zapomnieli wziąć chleba: i nie mieli z sobą jedno jeden chleb w łodzi.

15. I rozkazował im, mówiąc: Patrzcie, a chrońcie się kwasu Faryzejskiego i kwasu ③ Herodowego.

16. I myślili jeden do drugiego mówiąc: Że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy rzekł im Jezus: Cóż myślicie, że chleba nie macie? jeszcześ nie baczycie ani rozumiecie? jeszcześ macie serce wasze zaślepione?

18. Oczy mając nie widzicie, i uszy mając nie słyszycie? Ani pamiętacie:

19. Gdym pięcioro chleba łamał na pięć tysięcy: wieleście odnieśli koszów pełnych ułomków? Rzekli mu: Dwanaście.

20. A gdy siedmioro chleba na cztery tysiące, wieleście koszów zebrali ułomków? I rzekli mu: Siedm.

21. I mówił im: Jakoż jeszcze nie rozumiecie?

22. I przyszli do Bethsaidy ④: i przywiedli mu ślepego, i prosili, aby się go dotknął.

23. A ująwszy ślepego rękę, wywiódł go za miasteczko ⑤: a plunąwszy na oczy jego, włożywszy ręce swe, pytał go, jeśliby co widział.

24. A on patrząc, mówił: Widzę ludzie jako drzewa chodzące.

25. Potem zasię położył ręce na oczy jego: i począł widzieć, i uzdrowiony jest, tak iż widział wszystko jaśnie.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: Idź do domu swego: a jeśli wnidziesz do miasteczka ⑥, żadnemu nie powiadaj.

27. I wyszedł ⑦ Jezus i uczniowie jego do miasteczek Cezarei Filipowej: a w drodze pytał uczniów swych, mówiąc im: Czem mię powiadają być ludzie?

28. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Janem chrzcicielem, drudzy Eliaszem, a drudzy jakoby jednym z proroków.

29. Tedy im rzekł: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Ty jesteś Chrystus.

30. I zagroził im aby o nim, nikomu nie powiadali.

31. I począł je nauczać, iż potrzeba, żeby syn człowieczy wiele cierpiał: i wzgardzonym był od starszych, i od przedniejszych kapłanów i od Doktorów, i zabitym, a po trzech dni zmartwychwstał.

32. A mówił otworzyście słowo. I wziąwszy go Piotr, począł go strofować.

33. A on obróciwszy się, a widząc ucznie swe, zgromił Piotra, mówiąc: Idź za mną szatanie: bo nie rozumiesz co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

34. A wezwawszy rzesze z uczniami swemi, rzekł im: Jeśli kto chce za mną iść, niech samego siebie zaprzy: a weźmie krzyż swój, i niech mię naśladuje.

35. Abowiem ktoby chciał zachować duszę swą, straci ją: a ktoby utracił duszę swą dla mnie i Ewangeljej ①, zachowa ją.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodęby podjął na duszy swojej?

37. Abo, co za odmianę da człowiek za duszę swą?

38. Abowiem ktoby się wstydał mnie, i słów moich między narodem tym cudzołożnym ② i grzesznym: zawstyda ③ się go i syn człowieczy, gdy przydzie w chwale ojca swego z anioły świętemi.

39. I mówił im, zaprawdę powiadam wam, iż są niektórzy z tych co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy.

① Mat. 15, 39 ma: Magedan. Były to dwa sąsiednie miasta za morzem Galilejskiem; a zatem taż sama kraina.
② Nie będzie dany. Porówn. Ps. 88, 36.
③ Nauki.
④ Betsaida była miastem rodzinnem Piotra, Andrzeja i Filipa, a jak sądzi Ś. Chryzostom, także Jakóba i Jana.
⑤ Nie chciał bowiem przy zbyt wielu świadkach cudu czynić, i przez to dał przykład, iż należy unikać próżnej chwały.
⑥ Betsaidy.
⑦ Objaśnienia załączyliśmy przy Ewangelii Ś. Mat. 16, 13.

① Dla łask, jakie obiecuje Ewangelia — albo — dla wiary Ewangelicznej.
② Wpadającym często w bałwochwalstwo.
③ I nie policzy go między uczniów swoich.

ROZDZIAŁ IX.

Pan, gdy się przemienił na górze przed Apostoły, Eliasz i Mojżesz ukazał się im, Eliaszowe przyjście w Janie przeznamionuje, Lunatyka uzdrawia, pokory naucza, zgorszenia broni, ogień i sól zaleca.

1. A po sześci ④ dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana: i wwiódł je na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi.

2. A szaty jego stały się jasne i barzo białe jako śnieg: jakich nie może farbierz na ziemi białych uczynić.

3. I ukazał się Eliasz z Mojżeszem: i rozmawiali z Jezusem.

4. A odpowiadając Piotr, rzekł Jezusowi: Rabbi, dobrze nam tu być: i uczyńmy trzy przybytki, tobie jeden, a Mojżeszowi jeden, a Eliaszowi jeden.

5. Abowiem nie wiedział co mówił: bo przestraszeni bojaźnią byli.

6. I stał się obłok, który je zasłonił: i przyszedł z obłoku głos, mówiąc: Ten jest syn mój namilszy: słuchajcie go.

7. A wnet obejrzawszy się żadnego więcej nie widzieli, jedno tylko Jezusa z sobą.

8. A gdy zstępowali z góry, rozkazał im, aby nikomu nie powiadali co widzieli: aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

④ Patrz objaśnienia załączone przy Mat. 17, 1 i nast.

9. I zachowali słowo u siebie: pytając się między sobą coby było, kiedy zmartwychwstanie?

10. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Faryzeuszowie i Doktorowie powiadają, iż pierwej potrzeba, aby przyszedł Eliasz?

11. Który odpowiadając, rzekł im: Eliaszci przyszedszy pierwej naprawi wszystko: a jako jest napisano o synu człowieczym, aby wiele ucierpiał i wzgardzony był.

12. Ale wam powiadam, że przyszedł i Eliasz (i uczynili mu cokolwiek chcieli) jako o nim jest napisano.

13. A gdy przyszedł do swych uczniów, ujrzał wielką rzeszą około nich, i Doktory gadające się z nimi.

14. A wnet ujrzawszy Jezusa wszystek lud, zdumiał się, i polękali się: a przybieżawszy witali go.

15. I pytał ich: O co się gadacie między sobą?

16. A odpowiadając jeden z rzeszy rzekł: Nauczycielu, przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego (1):

17. Który gdzieżkolwiek go napadnie tłucze go: i ślini się, i zgrzyta zębami, a schnie (2): I mówiłem uczniom twoim, aby go wyrzucili, a nie mogli.

18. Który odpowiadając im, rzekł: O narodzie niewierny, dokądże przy was będę? dokądże was cierpieć będę? przynieście go do mnie.

19. I przynieśli go. A gdy go ujrzał, natychmiast go duch jął targać: a upadszy na ziemię, przewracał się śliniąc się.

20. I spytał ojca jego: Jako dawny czas jest, jako się mu to przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa:

21. I często miotał go w ogień i w wodę, aby go stracił. Ale możeszli co, ratuj nas, zlitowawszy się nad nami.

22. A Jezus rzekł mu: Jeśli wierzyć możesz, wszystko jest podobno wierzącemu.

23. A natychmiast zawoławszy ociec dziecięcia, ze łzami rzekł: Wierzę Panie: ratuj niedowiarstwa mego (3).

24. A widząc Jezus, iż się rzesza zbiegała, zagroził duchowi nieczystemu, mówiąc mu: Głuchy i niemy duchu, ja tobie rozkazuję, wynidź z niego: a nie wchodź więcej weń.

25. A zawoławszy, i barzo go stargawszy, wyszedł z niego: i stał się jako umarły: tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

26. A Jezus, ująwszy rękę jego, podniósł go: i wstał:

27. A gdy wszedł do domu, uczniowie jego pytali go osobno: Czemużeśmy go my wyrzucić nie mogli?

28. I rzekł im: Ten rodzaj żadnym sposobem wyniść nie może, jedno za modlitwą i postem.

29. I wyszedszy ztamtąd przeszli przez Galileą: a nie chciał, aby kto wiedział (4).

30. A nauczał ucznie swe, i mówił im: Iż syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie, i zabiją go, a zabity wstanie dnia trzeciego.

31. Lecz oni słowa nie zrozumieli: a bali się go spytać.

32. I przyszli do Kapharnaum. Którzy gdy w domu byli, pytał ich: Coście w drodze rozmawiali?

33. Lecz oni milczeli: abowiem w drodze z sobą rozmawiali, ktoby z nich był więtszy.

34. A siedząc wezwał dwunaście, i rzekł im: Jeśli kto

---

(1) Patrz Mat. 17, 14. i nast p. Noty.
(2) Odchodzi od przytomności.
(3) Dopełnij, proszę, jeśli czego braknie wierze mojej
(4) Chciał przejść potajemnie, gdyż z powodu zbliżania się czasu męki spieszył do Jerozolimy.

chce być pierwszy, będzie (1) ze wszech ostatecznym, i sługą wszystkich.

35. I wziąwszy dzieciątko, postawił je w pośród ich, które gdy obłapił, rzekł im:

36. Któżkolwiek jedno z takowych dziateczek przyjmie w imię moje, mnie przyjmuje: a ktokolwiek mnie przyjmuje, nie mnie przyjmuje, ale tego, który mię posłał.

37. Odpowiedział (2) mu Jan, mówiąc: Nauczycielu, widzieliśmy niektórego w imię twoje czarty wyrzucającego, który nie chodzi za nami (3): i zakazaliśmy mu (4).

38. A Jezus rzekł: Nie zakazujcie mu. Abowiem żaden nie jest, któryby czynił cuda w imię moje, a mógłby prędko źle mówić o mnie (5).

39. Bo kto nie jest przeciwko wam, za wami jest.

40. Abowiem ktobykolwiek wam dał ku piciu kubek wody w imię moje, iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swej zapłaty.

41. A ktobykolwiek zgorszył jednego z tych maluczkich wierzących w mię: lepiejby mu, iżby był uwiązan młyński kamień około szyje jego, i był wrzucon w morze.

42. A jeśliby ręka (6) twa gorszyła cię, odetni ją, lepiej jest tobie wniść do żywota ułomnym, niż mając obie ręce iść do piekła w ogień nieugaszony:

43. Gdzie robak (7) ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

44. A jeśli cię noga twoja gorszy, utni ją: lepiej jest tobie wniść chromym do żywota wiecznego, niż mając obie nodze, być wrzuconym do piekła ognia nie ugaszonego:

45. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

46. A jeśli cię oko twe gorszy, wyłup je: lepiej jest obie wniść jedno okim do królestwa Bożego, niźli mając obie oczy, wrzuconym być do piekła ognistego.

47. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

48. Abowiem każdy ogniem będzie posolon (8): a każda ofiara będzie solą osolona.

49. Dobrać jest sól, ale jeśli sól nie słona będzie, czemże ją osolicie? Miejcież w sobie sól, a pokój miejcie między sobą (9).

ROZDZIAŁ X.

Rozwodu żadnym sposobem nie dopuszcza, dziatkom małym dobrorzeczy, młodzieniec bogaty Pana nie chce naśladować, co za użytek mają co dla Boga wszystko opuszczają, swą mękę powtóre opowiada, o przełożeństwie zwolennikom każe, ślepego oświeca.

1. A ztamtąd wstawszy, przyszedł na granice Żydowskiej ziemie za Jordanem (10), i zeszły się zaś do niego rzesze, i uczył je zasię, jako był zwykł.

2. A przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Jeśli się godzi mężowi żonę opuścić? kusząc go (11).

3. A on odpowiedziawszy, rzekł im: Co wam rozkazał Mojżesz?

---

(1) Niech będzie.
(2) Powiedział.
(3) Który strzeże twej nauki, lecz nie należy do naszego grona, któremu dałeś wyłącznie tę władzę.
(4) Nie przez zazdrość, lecz przez nierozważną gorliwość.
(5) Któryby nie uznawał mojej potęgi i nie uważał mnie za Messjasza; taki zatem nie może źle mówić o mnie, owszem, am moje bóstwo rozgłasza.
(6) Patrz Mat. 5, 29. 30 i nast. Noty.
(7) Przez robaka niektórzy rozumieją tu wyrzuty sumienia.
(8) Każdy potępiony, jako ofiara Boskiej sprawiedliwości, będzie niejako posolony solą ognia.
(9) Porówn. Mat, 5, 13. Noty. Bądźcie surowi w uczynkach, wszakże bez naruszenia pokoju.
(10) Granicami za Jordanem są brzegi Judei od strony Jordanu.
(11) Porówn. Mat. 19, 2 i dalej — Noty.

4. Którzy rzekli: Mojżesz dopuścił napisać list rozwodny, i opuścić.

5. Którym odpowiedziawszy Jezus, rzekł: Z zatwardzenia sercą waszego napisał wam to rozkazanie.

6. Ale od początku stworzenia, mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg.

7. Dla tegoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej:

8. I będą dwoje w jednem ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało.

9. Co tedy Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza.

10. A w domu zasię uczniowie jego o temże go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołoztwa się dopuszcza przeciwko jej:

12. A jeśliby żona opuściła męża swojego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.

13. I przynoszono mu dziatki, aby się ich dotknął. A uczniowie grozili przynoszącym.

14. Które gdy widział Jezus, miał za złe, i rzekł im: Dopuśćcie dziatkom iść do mnie: a nie zakazujcie im, abowiem takowych jest królestwo Boże.

15. Zaprawdę mówię wam: ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątko ①, nie wnidzie do niego.

16. I obłapiając je, i kładąc na nie ręce błogosławił je.

17. A gdy wyszedł w drogę, przybiegłszy jeden, upadszy na kolana przed nim, pytał go: Nauczycielu dobry, co uczynię, abych otrzymał żywot wieczny?

18. A Jezus mu rzekł: Czemu mię zowiesz dobrym? żaden nie dobry jedno jeden, Bóg.

19. Przykazania umiesz? Nie cudzołóż: Nie zabijaj: Nie kradnij: Nie mów świadectwa fałszywego: Nie czyń zdrady: Czci ojca twego i matkę.

20. A on odpowiedziawszy rzekł mu: Nauczycielu, tegom wszystkiego strzegł od młodości mojej.

21. A Jezus wejrzawszy nań umiłował ② go, i rzekł mu: Jednegoć niedostawa: idź, cokolwiek masz, przedaj, a daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie: a przydź naśladuj mię.

22. Który zafrasowawszy się z słowa odszedł smętny, abowiem miał wiele majętności.

23. A poglądając Jezus, rzekł uczniom swym: Jakoż trudno którzy pieniądze mają wnidą do królestwa Bożego?

24. A uczniowie się zdumieli na słowa jego. Lecz Jezus zasię odpowiedziawszy, rzekł im: Dziatki, jakoż jest trudno tym co w pieniądzach ufają, wniść do królestwa Bożego?

25. Łatwiej jest wielbłądowi wyniść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. Którzy się tem więcej dziwowali, mówiąc sami ku sobie: I któż może być zbawion?

27. A Jezus pojrzawszy na nie, rzekł: U ludzi jest niepodobno, ale nie u Boga: abowiem u Boga wszystko jest podobno.

28. I począł mu Piotr mówić: Otochmy my wszystko opuścili, a szlichmy za tobą.

29. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaprawdę mówię wam: żaden nie jest, któryby opuścił dom, abo bracią, abo siostry, abo ojca, abo matkę, abo dzieci, abo role dla mnie i dla Ewangeljej:

① To jest, z pokorą.
② Z miłością nań wejrzał, w nagrodę za zachowanie przykazań.

30. Żeby nie miał wziąć tyle stokroć teraz za tego czasu, domów, i braciej, i siostr, i matek, i dzieci, i ról ①, z prześladowaniem ②: a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wiele pierwszych będą pośledniemi, a poślednich pierwszemi.

32. I byli w drodze wstępując do Jeruzalem: a Jezus szedł przed nimi, i zdumiewali się: a idąc pozad bali się ③. I zasię wziąwszy dwunaści, począł im powiadać co nań przyść miało.

33. Iż oto wstępujemy do Jeruzalem: a syn człowieczy będzie wydan przedniejszym kapłanom, i Doktorom, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go poganom:

34. I będą go nagrawać, i będą nań plwać, i ubiczują go, i zabiją go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

35. I przyszli do niego Jakób i Jan synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Uczycielu, chcemy, abyś, o cokolwiek prosić będziem, uczynił nam.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abych wam uczynił?

37. I rzekli: Daj nam, abychmy siedzieli, jeden po prawicy twej, a drugi po lewicy twej w chwale twojej ④.

38. A Jezus im rzekł: Nie wiecie ocz prosicie. Możecie pić kielich, który ja piję? abo być chrzczeni, chrztem, który się ja chrzczę ⑤?

39. A oni mu odpowiedzieli: Możemy. A Jezus im rzekł: Kielichci, który ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, chrzczeni będziecie:

40. Ale siedzieć po prawicy mojej, abo po lewicy, nie moja rzecz dać wam, ale którym jest nagotowano.

41. A usłyszawszy dziesięć, poczęli za złe mieć Jakóbowi i Janowi.

42. A Jezus wezwawszy ich, powiedział im: Wiecie, iż ci, których widzą, że rozkazują narodom, panują nad nimi: a książęta ich władzą rozściągają nad nimi ⑥.

43. Lecz nie tak jest między wami, ale ktobykolwiek chciał być więtszym, będzie sługą waszym.

44. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, będzie wszystkich sługą.

45. Abowiem i syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i dał duszę swą okupem za wielu.

46. I przyszli do Jerycha: a gdy on wychadzał z Jerycha i uczniowie jego, i rzesza wielka: syn Tymeuszów Bartymeusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.

47. Który usłyszawszy, iż Jezus Nazareński jest, począł wołać, i mówić: Jezusie synu Dawidów, zmiłuj się nademną.

48. I wiele ich groziło mu, aby milczał. A on daleko więcej wołał: Synu Dawidów zmiłuj się nademną.

49. A Jezus stanąwszy kazał go zawołać. I zawołali ślepego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię.

50. Który porzuciwszy suknią swoję, porwawszy się, przyszedł do niego.

51. I odpowiedziawszy Jezus, rzekł mu: Co chcesz,

① Pozyskuje bowiem Chrystusa, który za wszystkich i wszystko wystarczy.
② Nawet pośród prześladowań — nawet i prześladowania nie zdołają mu w tem przeszkodzić.
③ Gdyż pamiętali, co im powiedział, że wiele miał cierpieć i w końcu być zabitym; — bali się także, aby i ich co podobnego nie spotkało.
④ Patrz Mat. 20, 20 i nast. Noty.
⑤ Chrztem nazywa tu Chrystus mękę swą, w której był pogrążony jakby w wodzie.
⑥ Którzy uchodzą za wielkich, panując nad drugimi, nadużywają często swej władzy, i rządzą okrutnie, obchodząc się z poddanymi jak z bezbronnymi niewolnikami.



186. POŁOW CUDOWNY. Ś. Łuk. 5, 6.

abychci uczynił? a ślepy rzekł mu: Mistrzu, abych przejrzał.

52. A Jezus mu rzekł: Idź, wiara twoja ciebie zdrowym uczyniła. A natychmiast przejrzał, i szedł za nim w drodze.

ROZDZIAŁ XI.

Pan Jezus na oślęciu do Jeruzalem wjechał, do kościoła wszedszy przedawające wygania, w wieczór do Bethanjej się wrócił. Nazajutrz wracając się przeklął figę, kupce z kościoła wygnał, czyją byto czynił mocą nie powiedział Żydom.

1. A gdy blizko byli Jeruzalem i Bethanjej, u góry oliwnej ①, posłał dwu z uczniów swoich,

2. I rzekł im: idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam: a natychmiast wszedszy tam, najdziecie oślę uwiązane, na którem jeszcze żaden z ludzi nie siedział: odwiążcie je i przywiedźcie.

3. A jeśliby wam kto rzekł: Co czynicie? Powiedzcie, iż go Panu trzeba: a wnet je tu puści.

4. A poszedszy naleźli oślę uwiązane przede wroty na dworze, na rozstaniu: i odwiązali je.

5. A niektórzy z onych co tam stali, mówili im: Co czynicie odwięzując oślę?

6. Którzy im rzekli, jako im był rozkazał Jezus: i puścili im.

7. I przywiedli oślę do Jezusa: i wrzucili na nie szaty swe, i wsiadł na nie.

8. A wiele ich słało odzienia swoje na drodze: drudzy zasię obcinali gałęzie z drzew, i słali na drodze.

9. A którzy w przód szli, i którzy pozad, wołali mówiąc: Hosanna, Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

10. Błogosławione, które idzie królestwo ② ojca naszego Dawida, Hosanna na wysokościach.

11. I wszedł do Jeruzalem do kościoła: a obejrzawszy ③ wszystko, gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Bethanjej z dwiemanaście.

12. A nazajutrz, gdy wychodzili z Bethanjej, łaknął.

13. A ujrzawszy z daleka figę mającą liście, przyszedł, jeśliby snać co na niej nalazł. A przyszedszy do niej, nic nie nalazł oprócz liścia, bo nie był czas figom.

14. A odpowiadając rzekł jej: Niech już więcej na wieki nie je owocu nikt z ciebie ④. A słyszeli uczniowie jego.

15. I przyszli do Jeruzalem. A wszedszy do kościoła, począł wyrzucać przedające i kupujące w kościele, i stoły bankierzów, i stołki tych, co przedawali gołębie przewrócił,

16. Ani dopuścił, aby miał kto nieść naczynie ⑤ przez kościół:

17. A nauczał, mówiąc im: Izaż nie jest napisano, że dom mój, dom modlitwy będzie nazwan wszystkim narodom? A wyście ji uczynili jaskinią zbójców.

18. Co usłyszawszy przedniejszy kapłani i Doktorowie, szukali jakoby go zatracili. Abowiem się go bali ⑥: iż wszystka rzesza dziwowała się nauce jego.

19. A gdy był wieczór, wychadzał z miasta.

20. A rano idąc mimo, ujrzeli figę z korzenia uschłą.

---

① Patrz Mat. 21,1. Nota.
② Królestwo Messjasza, potomka Dawida. Wiedzieli, że Messjasz miał pochodzić z rodu Dawida, ale nie rozumieli Jego królestwa.
③ Co się działo w kościele, i co miał później ganić.
④ Patrz Mat. 21, 19. Noty.
⑤ Zakazuje, żeby nie przenoszono przez kościół żadnych tłomoków lub sprzętów świeckich.
⑥ Bali się, żeby lud ich nie opuścił i nie stracił dla nich szacunku. Jan 11, 48.

21. A Piotr wspomniawszy, rzekł mu: Rabbi, oto figa, którąś przeklął, uschła.

22. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: Miejcie wiarę Bożą ①.

23. Zaprawdę mówię wam, iż ktobykolwiek rzekł tej górze, Podnieś się a wrzuć się w morze, a nie wątpiły w sercu swojem, aleby wierzył, że się stanie, coby jedno rzekł stanie się mu.

24. Przetoż wam powiadam, wszystko o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam.

25. A gdy staniecie na modlitwę odpuśćie, jeśli co przeciw komu macie: aby i ociec wasz, który jest w niebiesiech, odpuścił wam grzechy wasze.

26. Lecz jeśli wy nie odpuścicie: ani ociec wasz, który w niebie jest, odpuści wam grzechy wasze.

27. I przyszli zasię do Jeruzalem. A gdy chodził w kościele, przystąpili do niego przedniejszy kapłani i Doktorowie i starszy,

28. I mówili mu: którąż to mocą czynisz ②? a ktoć dał tę władzą, abyś to czynił?

29. A Jezus odpowiadając rzekł im: Spytam i ja was o słowo jedno, a odpowiedzcie mi: a powiem wam, którą to mocą czynię.

30. Chrzest Janów z nieba li był, czyli z ludzi? odpowiedzcie mi.

31. A oni rozmyślali u siebie, mówiąc: Jeśli powiemy z nieba: rzecze, Przeczeście mu tedy nie wierzyli?

32. Jeśli rzeczemy z ludzi: bojemy się ludu, abowiem wszyscy trzymali o Janie, iż prawdziwie był prorokiem.

33. A odpowiadając rzekli Jezusowi: Niewiem. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: ani ja wam powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

Przypowieść o winnicy Pan Żydom powiada, a oni bacząc, że na nie mówi, chcieli go podchwycić w mowie, i posłali pytać o czynsz Cesarski, i zmartwychwstaniu Sadeceuszów, na koniec sami o przykazanie pierwsze pytają, odprawiwszy je Pan, wdowę ubogą bogaczom przekłada.

1. I począł im mówić przez podobieństwa ③: Winnicę nasadził człowiek, i ogrodził płotem, i wykopał prasę, a zbudował wieżę, i najął ją oraczom, i odjachał ④.

2. A na czas posłał sługę do oraczów, aby od oraczów wziął z owocu winnice.

3. Którzy pojmawszy go ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię do nich drugiego sługę posłał: i onego ranili w głowę i zelżyli.

5. I zasię posłał drugiego, i onego zabili: i wiele innych: jedne bijąc, a drugie zabijając.

6. Jeszcze tedy mając jednego syna namilszego, i tego posłał ostatecznego do nich, mówiąc: że uszanują syna mego.

7. A oracze rzekli, jeden do drugiego: Ten jest dziedzic: Pódźcież zabijmy go: a nasze będzie dziedzictwo.

8. I pojmawszy go, zabili i wyrzucili z winnice.

9. Cóż tedy uczyni Pan winnice? Przydzie, a potraci oracze: i da winnicę innym.

---

① W Boga — lub wiarę wielką.
② Patrz Mat. 21, 23 Noty objaśniające zarazem i to, co jest do końca niniejszego rozdziału.
③ Jedno tylko podobieństwo wspomina tu Ewangelista; jasnem jest zatem, że były i inne.
④ Patrz Mat. 21, 33 i nast. Noty.

10. Ani tego pisma czytaliście, kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną:

11. Od Pana się to stało, a dziwno jest w oczach naszych.

12. I starali się go pojmać: a bali się rzeszej, bo poznali, iż na nie to podobieństwo powiedział, opuściwszy go odeszli.

13. I posłali do niego niektóre z Faryzeuszów i Herodyanów: aby go podchwycili w słowie ①.

14. Którzy przyszedszy rzekli mu: Nauczycielu, wiemy żeś prawdziwy jest, a nie dbasz ni na kogo, abowiem nie patrzysz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożej nauczasz: Godziż się dać dań Cesarzowi, czyli nie:

15. Który wiedząc chytrości ich, rzekł im: Czemu mię kusicie: przynieście mi grosz, abym oglądał.

16. A oni mu przynieśli, i rzekł im: Czyj to jest obraz i napis? powiedzieli mu: Cesarski.

17. I odpowiedziawszy Jezus, rzekł im: Oddajcież tedy co jest Cesarskiego, Cesarzowi: a co jest Bożego, Bogu. I zadziwili się temu.

18. I przyszli do niego Saduceuszowie, którzy powiadają, iż niemasz zmartwychwstania: i pytali go mówiąc ②:

19. Nauczycielu, Mojżesz nam napisał: iż jeśliby czyj brat umarł, i pozostawił żonę, a dzietekby nie zostawił, aby wziął brat jego żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

20. Było tedy siedm braciej, a pierwszy pojął żonę, i umarł nie zostawiwszy nasienia.

21. I pojął ją wtóry, i umarł: i ani ten pozostawił nasienia, i trzeci także.

22. I wzięli ją także siedm: a nie pozostawili nasienia. Ostatnia po wszystkich umarła i niewiasta.

23. W zmartwychwstaniu tedy, gdy powstaną, któregoż z tych będzie żona? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł im: Izaż nie dla tego błądzicie, że nie rozumiecie pisma, ani mocy Bożej?

25. Abowiem, gdy zmartwychwstaną, ani się żenić będą, ani za mąż chodzić: ale są jako aniołowie w niebiesiech.

26. A o umarłych, iż zmartwychwstać mają, nie czytaliście w księgach Mojżeszowych, jako u krza mówił Bóg do niego, rzekąc: Jam jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów?

27. Nie jest Bóg umarłych, ale żywych. A przetoż wy barzo błądzicie.

28. I przystąpił jeden z Doktorów co słyszał, gdy się gadali: a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go, które jest przedniejsze ze wszech przykazanie?

29. A Jezus mu odpowiedział. Iż przedniejsze ze wszystkich przykazanie jest, Słuchaj Izraelu, Pan Bóg twój, Bóg jeden jest.

30. A będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkiego umysłu twego, i ze wszystkiej siły twojej: Toć jest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre jest temu podobne. Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Nad to niemasz innego więtszego przykazania.

32. I rzekł mu Doktór: Dobrześ nauczycielu, wprawdzie powiedział, iż jeden jest Bóg, a niemasz innego oprócz niego.

33. A iżby był miłowan ze wszystkiego serca, i ze wszystkiego umysłu, i ze wszystkiej dusze, i ze wszystkiej siły: i miłować bliźniego jako samego siebie: więcej jest nad wszystkie całopalenia i ofiary:

34. A widząc Jezus, iż roztropnie odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś jest od królestwa Bożego ①. I nie śmiał go już żaden pytać.

35. A Jezus odpowiedziawszy, mówił, nauczając w kościele: Jakoż mówią Doktorowie, iż Chrystus jest synem Dawidowym?

36. Abowiem sam Dawid mówi w Duchu Ś. Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje, podnóżkiem nóg twoich.

37. Sam tedy Dawid zowie go Panem: a zkądże ② jest synem jego? A wielka rzesza rada go słuchała.

38. I mówił im w nauce swojej: Strzeżcie się Doktorów, którzy chcą chodzić w długich ③ szatach, i być pozdrawiani na rynku:

39. I siedzieć na pierwszych stolicach w bóżnicach, i pierwsze miejsca na wieczerzach:

40. Którzy pożerają domy ④ wdów pod pokrywką długiego modlenia. Cić odniosą większy sąd ⑤.

41. A siedząc Jezus przeciw skarbnicy ⑥, patrzał jako rzesza kładła pieniądze do skarbu: a wiele bogaczów wiele kładli.

42. A przyszedszy jedna wdowa uboga, włożyła dwa drobne pieniądze, co waży kwadrant.

43. A zwoławszy uczniów swych, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, iż ta uboga wdowa więcej włożyła, niż wszyscy, którzy kładli do skarbu.

44. Abowiem wszyscy z tego co im zbywało, rzucali, a ta z niedostatku swego wszystko co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoję ⑦.

① Patrz Mat. 22, 16 Noty.
② Patrz Mat. 22. 24. Noty.

ROZDZIAŁ XIII.

Pan Chrystus z Jeruzalem idąc, spytan od Uczniów o swem przyjściu, i o dokonaniu świata, wiele rzeczy, którychby się strzedz mieli, i którychby naśladować mieli przepowiada.

1. A gdy wychodził z kościoła, rzekł mu jeden ⑧ z uczniów jego: Nauczycielu, patrz jakie kamienie, i jakie budowania.

2. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: widzisz te wszystkie wielkie budowania? Nie zostanie kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.

3. A gdy siedział na górze Oliwnej przeciw kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Jakób, i Jan, i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie? i co za znak będzie, gdy się to wszystko pocznie ⑨?

5. A Jezus odpowiedziawszy, począł im mówić: patrzcie, aby was kto nie zwiódł.

6. Abowiem wiele ich przydzie w imię moje powiadając iż ja jestem: i wiele ich zwiodą.

① Wielką jest cnotą czcić przykazanie, a jeśli do tego dodamy spełnianie ich, to wszystko uczynimy, co Bóg wymaga.
② Jakim sposobem.
③ Wspaniałych.
④ Majętność.
⑤ Potępienie na wieki.
⑥ Skarbnicą nazywano miejsce, gdzie przechowywano bogactwa kościelne. Dwie były skarbnice: jedna do wrzucania pieniędzy, druga do składania rzeczy kosztownych większej objętości. IV. Król. 12, 9. 10. II. Ezdr. 10, 38. Chrystus siedział przy skarbnicy, w którą wrzucano pieniądze.
⑦ Drobne pieniądze, jakie miała na kupienie żywności.
⑧ Patrz Mat. 24, 1. Nota.
⑨ W greck.: kiedy się to wszystko ma skończyć? to jest, dokonać się, wypełniać się pocznie.

7. A gdy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwóżcież z sobą. Bo się to dziać musi: aleć nie już koniec.
8. Abowiem powstanie naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu: i będą miejscami trzęsienia ziemie: i głody. Początek to boleści.
9. A wy miejcie się sami na pieczy. Bo was wydadzą do rad, i w bóżnicach was bić będą, a przed starosty i przed królmi dla mnie stawać będziecie, onym na świadectwo ①.
10. A potrzeba, aby naprzód u wszystkich narodów była opowiadana Ewangelia.
11. A gdy was wodzić będą wydawając, nie myślcie ② przed tem cobyście mówić mieli: ale co wam będzie dano onej godziny, to mówcie. Abowiem nie wy jesteście, którzy mówicie: ale Duch Ś.
12. I wyda brat brata na śmierć, a ociec syna: i powstaną synowie przeciw rodzicom, i będą je zabijać.
13. I będziecie u wszystkich w nienawiści, dla imienia mego. Lecz kto dotrwa do końca, ten będzie zbawion.
14. A gdy ujrzycie obrzydłość spustoszenia ③ stojącą gdzie nie ma, kto czyta niech wyrozumie, tedy, którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry:
15. A który będzie na dachu, niech nie schodzi do domu, ani wchodzi, aby miał co wziąć z domu swego:
16. A który będzie na polu, niech się nie wraca nazad, brać suknie swojej.
17. Lecz biada brzemiennym i karmiącym w one dni.
18. A módlcie się, aby nie było zimie.
19. Abowiem one dni będą takiemi uciskami, jakie nie były od początku stworzenia, które stworzył Bóg aż dotąd, ani będą.
20. I by był nie ukrócił Pan dni: żadneby ciało nie było zachowane: ale dla wybranych, które wybrał, ukrócił dni.
21. A tedy, jeśliby wam kto rzekł: Oto, tu jest Chrystus, oto tam: nie wierzcie.
22. Bo powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy: i będą czynić znaki i cuda ku zwiedzieniu, by mogło być i wybranych.
23. Wy tedy patrzcie, otom wam wszystko przepowiedział.
24. Ale w one dni po uciśnieniu onem zaćmi się słońce, i księżyc nie da jasności swojej.
25. I gwiazdy niebieskie będą spadać, a mocy, które są na niebiesiech, poruszą się.
26. A tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłokach, z wielką mocą i chwałą.
27. A tedy pośle Anioły swe, i zbierze wybrane swe od czterzech wiatrów, od wierzchu ziemie, aż do wierzchu nieba.
28. A od figi uczcie się podobieństwa. Gdy się już gałązka jej odmładza, i wypuści się liście: poznawacie, iż blizko jest lato.
29. Także i wy, gdy obaczycie, iż się to dziać będzie, wiedzcie, że już blizko jest we drzwiach.
30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, aż się to wszystko stanie.
31. Niebo i ziemia przeminą, lecz słowa moje nie przeminą.
32. A o dniu onym, abo godzinie żaden nie wie, ani Aniołowie w niebie, ani syn, jedno Ociec.

① Żeby im świadczyć przeciwko mnie.
② Ze zbytnim niepokojem, z obawą.
③ Mat. 24, 15. Nota.

33. Patrzcie, czujcie, a módlcie się: bo nie wiecie kiedy czas będzie.
34. Jako człowiek, który odjachawszy precz zostawił dom swój: i dał sługom swym władzę nad każdą robotą ① swoją, i wrotnemu rozkazał, aby czuł.
35. Czujcież tedy (bo nie wiecie kiedy Pan domu przydzie: zwieczorali, abo w północy, abo gdy kury piają, abo z poranku ②).
36. By z prędka przyszedszy, nie znalazł was śpiących.
37. A co wam mówię, wszystkim mówię, Czujcie.

ROZDZIAŁ XIV.

Żydowie spiknęli się na Pana Jezusa, którego Magdalena namazala; chociaż uczniowie szemrzą, wielkanocnego Baranka pożywa, w ogrojcu się modli, od Żydów za Judaszową zdradą pojman, przed Kaifaszem oskarżon, Piotr się go zaprzal trzy kroć.

1. A było Pascha i Przaśniki po dwu ③ dni: i szukali nawyższy kapłani i Doktorowie jakoby go zdradą pojmali i zabili.
2. Bo mówili: nie w święto, aby snać nie był rozruch w ludu.
3. A gdy był w Bethanjej ④ w domu Simona trędowatego, i siedział u stołu, przyszła niewiasta, mając alabastr olejku spikonardowego drogiego: a stłukszy alabastr, wylała na głowę jego.
4. I byli niektórzy co się gniewali sami w sobie, a mówili: Na cóż się stała ta utrata olejku?
5. Abowiem mógł się ten olejek przedać drożej niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim, i gniewali się na nię.
6. A Jezus rzekł: Dajcie jej pokój, czemu jej przykrość czynicie? Dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła.
7. Bo zawżdy ubogie macie z sobą: i kiedy będziecie chcieć możecie im dobrze czynić: lecz mnie nie zawżdy macie.
8. Ta co miała uczyniła: uprzedziła pomazać ciało me na pogrzeb.
9. Zaprawdę powiadam wam: Kędyż kolwiek opowiadana będzie Ewangelia ta po wszystkim świecie, i co ta uczyniła, powiadać będą na pamiątkę jej.
10. A Judasz Iszkaryoth jeden ze dwunaście odszedł do nawyższych kapłanów, aby go im wydał.
11. Którzy usłyszawszy uradowali się: i obiecali mu dać pieniądze, i szukał jakoby go czasu pogodnego wydał.
12. I pierwszego dnia Przaśników, gdy Paschę ofiarowali, rzekli mu uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy śli nagotowali, żebyś jadł Paschę?
13. I posłał dwu z swych uczniów, i rzekł im: Idźcie do miasta: i potka się z wami człowiek niosąc dzban wody, idźcież za nim:
14. A gdziekolwiek wnidzie, powiedzcie Panu domu, iż Nauczyciel mówi: Gdzie jest odpoczynienie ⑤ moje, kędybym jadł Paschę z uczniami mojemi?
15. A on wam ukaże wieczernik ⑥ wielki usłany: i tam nagotujcie nam.

① Władzę czynienia wszystkiego, coby było z pożytkiem dla domu.
② Oznacza cztery straże nocne, na jakie dzielono czas nocny; ciągłą nakazuje im czujność.
③ Patrz Mat. 26, 2. Nota.
④ Mat. 26, 6 i nast. Noty.
⑤ Miejsce na odprawienie uczty paschalnej.
⑥ Pokój w wyższej części domu. Dom ten był na górze Syon, gdzie, jak mówi tradycya, ukrywali się apostołowie po męce Chrystusa.

16. I poszli uczniowie jego, i przyszli do miasta: i naleźli jako im powiedział, i nagotowali Paschę.
17. A gdy był wieczór, przyszedł ze dwiemanaście.
18. A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który je ze mną.
19. A oni poczęli się smęcić, i mówić mu z osobna. Izali ja?
20. Który im rzekł: Jeden ze dwunaście, który zemną macza rękę w misie.
21. Synci człowieczy idzie, jako o nim jest napisano: lecz biada człowiekowi onemu, przez którego syn człowieczy będzie wydan: lepiej mu było, by się był człowiek on nie narodził.
22. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb: i błogosławiąc łamał, i dał im, i rzekł: Bierzcie, to jest Ciało moje.
23. A wziąwszy kielich, dzięki uczyniwszy dał im, i pili z niego wszyscy.
24. I rzekł im: Ta jest krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana.
25. Zaprawdę powiadam wam, iż już nie będę pił z tego owocu winnej macice, aż do onego dnia, gdy ji pić będę nowy w królestwie Bożem.
26. A hymn odprawiwszy wyszli na górę Oliwną.
27. I rzekł im Jezus: Wszyscy się zgorszycie ze mnie tej nocy: iż napisano jest: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce.
28. Ale gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilejej.
29. A Piotr mu rzekł: Chociażby się wszyscy zgorszyli z z ciebie, ale nie ja.
30. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, iż ty dziś tej nocy, pierwej niż dwakroć kur zapoje, trzykroć się mnie zaprzysz.
31. A on więcej mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprzę się ciebie. Także i też i wszyscy mówili.
32. I przyszli do folwarku, któremu imię Gethsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu aż się pomodlę.
33. I wziął z sobą Piotra, i Jakóba, i Jana, i począł się strachać i tesknić sobie.
34. I rzekł im: smętna jest dusza moja aż do śmierci, zostańcie, tu, a czujcie.
35. A odszedszy mało, padł na ziemię: I modlił się, żeby godzina① jeśli może być odeszła od niego,
36. I mówił: Abba, Ojcze, wszystko tobie jest podobno, przenieś odemnie ten kielich. Ale nie to co ja chcę, ale co ty.
37. I przyszedł, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Simonie śpisz? nie mógłżeś czuć jednej godziny?
38. Czujcie, a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. Duch wprawdzie ochotny, ale ciało mdłe.
39. I zasię odszedszy modlił się, w też słowa mówiąc.
40. A wróciwszy się, nalazł je zasię śpiące (bo oczy ich były obciążone), a nie wiedzieli coby mu odpowiedzieć.
41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Spijcież już i odpoczywajcie. Dosyć, przyszła godzina: oto będzie wydan syn człowieczy w ręce grzeszników.
42. Wstańcie, pódźmy: oto który mię wyda blizko jest.
43. A gdy jeszcze mówił, przyszedł Judasz Iszkaryoth, jeden ze dwunaście, a z nim wielka rzesza z mieczmi, i z kijmi, od nawyższych kapłanów, i Doktorów, i starszych.

① Męka.

44. A dał im był znak, który go wydał, mówiąc: któregokolwiek pocałuję, ten jest, imajcie go, a wiedźcie ostrożnie.
45. A przyszedszy, natychmiast przystąpiwszy kniemu rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu, i pocałował go.
46. A oni targnęli się nań rękoma, i pojmali go.
47. A jeden niektóry z tych co stali dobywszy miecza, uderzył sługę nawyższego kapłana, i uciął mu ucho.
48. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: Jakoby na zbójcę wyszliście z mieczmi i z kijmi pojmać mię?
49. Na każdym dzień był u was w kościele ucząc, a nie pojmaliście mię. Ale żeby się wypełniły pisma.
50. Tedy uczniowie jego, opuściwszy go wszyscy uciekli.
51. A niektóry młodzieniec① szedł za nim odziany prześcieradłem na gołe ciało i pojmali go②.
52. A on porzuciwszy prześcieradło, nagi uciekł od nich.
53. I przywiedli Jezusa do nawyższego kapłana: a zeszli się wszyscy kapłani, i Doktorowie, i starszy.
54. A Piotr za nim szedł z daleka aż wewnatrz do dworu nawyższego kapłana, i siedział z służebniki u ognia, i grzał się:
55. Lecz nawyższy kapłani, i wszystka rada szukali przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali, a nie naleźli.
56. Abowiem wiele ich przeciw jemu fałszywie świadczyli: lecz świadectwa zgodne nie były.
57. A niektórzy powstawszy, fałszywię świadczyli przeciw jemu, mówiąc:
58. Żeśmy my słyszeli jego mówiącego: Ja rozwalę kościół ten ręką uczyniony, a za trzy dni, inny nie ręką uczyniony zbuduję.
59. I nie było zgodne ich świadectwo.
60. A powstawszy w pośrodek nawyższy kapłan, spytał Jezusa, mówiąc: Nic nie odpowiadasz na to co tobie ci zarzucają?
61. Ale on milczał, a nic nie odpowiedział. Znowu pytał go nawyższy kapłan, i rzekł mu: Tyś jest Chrystus syn Boga błogosławionego?
62. A Jezus mu rzekł: Jam jest, i ujrzycie syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego z obłoki niebieskiemi.
63. A nawyższy kapłan rozdarszy szaty swe, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków,
64. Słyszeliście bluźnierstwo: co się wam zda? którzy wszyscy osądzili go winnym być śmierci.
65. I poczęli nań niektórzy plwać, i zakrywać oblicze jego, i bić go kułakami, i mówić mu, prorokuj: a służebnicy policzkowali go.
66. A gdy Piotr był w sieni na dole, przyszła jedna z służebnic nawyższego kapłana.
67. A widząc, że się Piotr grzeje, pojrzawszy nań rzekła: i tyś był z Jezusem Nazareńskim.
68. A on się zaprzał mówiąc: Ani wiem, ani rozumiem co mówisz. I wyszedł precz na podwórze, a kur zapiał.
69. A znowu, gdy go ujrzała służebnica poczęła mówić tym, którzy około stali: Iż ten z onych jest.
70. A on powtóre zaprzał. A zasię po małej chwili co tam stali mówili Piotrowi. Prawdziwie z nich jesteś: boś i Galilejczyk jest.

① Prawdopodobnie stróż ogrodu, który obudzony wrzawa niezwykłą, wybiegł na miasto okryty prześcieradłem zobaczyć, co się działo.
② Żeby go, jako zwolennika Chrystusowego, razem z nim, prowadzić.



187. JEZUS NAUCZA NA MORZU GALILEJSKIEM. Ś. Łuk. 5, 8.

71. A on począł kląć ① i przysięgać, Iż nie znam człowieka tego, o którym powiadacie.

72. A wnet powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo, które mu mówił Jezus: Pierwej niż kur dwakroć zapoje, trzy kroć się mnie zaprzysz, i począł płakać.

ROZDZIAŁ XV ①.

Pan Jezus przed Piłatem postawion po wypuszczeniu Barabbasza na śmierć zdan, ukrzyżowan, najgrawan, umarł, z krzyża zdjęt, poczciwie pogrzebion.

1. I wnet rano uczyniwszy radę nawyższy kapłani z starszymi i z doktormi i wszystką radą związawszy Jezusa, wiedli i podali Piłatowi.

2. I pytał go Piłat: Tyś jest królem Żydowskim? A on odpowiedziawszy, rzekł mu: Ty powiadasz.

3. I skarżyli nań nawyższy kapłani o wiele rzeczy.

4. A Piłat go zasię spytał mówiąc: Nic nie odpowiadasz? patrz w jako wielkich rzeczach cię winują.

5. A Jezus nic więcej nie odpowiedział: tak iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im był wypuszczać jednego więźnia, któregokolwiek żądali.

7. I był co go nazywano Barabbaszem: który z buntownikami był w więzieniu, który był w rozruchu popełnił mężobójstwo.

8. A gdy wstąpiła rzesza, poczęła prosić jako im zawżdy czynił.

9. A Piłat im odpowiedział, i rzekł: Chcecież puszczę wam króla Żydowskiego?

10. Abowiem wiedział, iż go z zazdrości byli nawyższy kapłani wydali.

11. Lecz przedniejszy kapłani poduszczyli rzeszą, aby im raczej Barabbasza puścił.

12. A odpowiedziawszy zaś Piłat, rzekł im: Cóż tedy chcecie uczynię królowi Żydowskiemu?

13. A oni zasię wołali: Ukrzyżuj go.

14. A Piłat im mówił: Cóż wzdy złego uczynił? A oni tem więcej krzyczeli: Ukrzyżuj go.

15. A Piłat chcąc ludowi dosyć uczynić, puścił im Barabbasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowan.

16. A żołnierze wprowadzili go do sieni ratusznej, i zwołali wszystkiej roty.

17. I oblekli go w purpurę, i włożyli nań: uplótszy cierniową koronę.

18. I poczęli go pozdrawiać: Witaj królu Żydowski.

19. I bili głowę jego trzciną: i plwali nań: a upadając na kolana, kłaniali się jemu.

20. A gdy się z niego nagrali, zwlekli go z purpury, i oblekli go w szaty jego, i wywiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. I przymusili niektórego mimo idącego, Simona Cyrenejczyka idącego ze wsi, ojca Aleksandra i Rufa, aby niósł krzyż jego.

22. I przywiedli go na miejsce Golgotha: co się wykłada miejsce trupiej głowy:

23. I dawali mu pić wino z mirrą: i nie wziął.

24. A ukrzyżowawszy go, podzielili szaty jego, miecąc o nie los, co kto miał wziąć.

25. A była trzecia godzina: i ukrzyżowali go.

26. I był napis winy jego napisany: Król Żydowski.

27. A z nim ukrzyżowali dwu łotrów, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: A ze złoczyńcami jest policzon.

29. A mimo przechadzający bluźnili go, kiwając głowami swemi, i mówiąc: Ach, który rozwalasz kościół, i we trzech dniach znowu budujesz:

30. Wybaw się samego z krzyża.

31. Także też i nawyższy kapłani szydząc, jeden do drugiego z doktormi mówili: Inne zachował, a samego siebie zachować nie może.

32. Niechże teraz Chrystus król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli, i uwierzyli. I którzy z nim byli ukrzyżowani, sromocili go.

33. A gdy była godzina szósta, stały się ciemności po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny.

34. A dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi, Eloi, lammasabacthani? co jest wyłożywszy: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?

35. A słysząc niektórzy z około stojących mówili: Oto, Eliasza woła.

36. A przybieżawszy jeden, i napełniwszy gębkę octu, i włożywszy na trzcinę, dał mu pić, mówiąc: Niechajcie, patrzmy jeśli przydzie Eliasz, aby go zdjął.

37. A Jezus wypuściwszy głos wielki, skonał.

38. I rozdarła się na dwoje zasłona kościelna od wierzchu aż do dołu.

39. A widząc Rotmistrz, który stał przeciwko, iż tak wołając skonał, rzekł: prawdziwie człowiek ten był synem Bożym.

40. Były też i niewiasty, patrzając zdaleka, między któremi była Marya Magdalena, i Marya Jakóba mniejszego, i Józefa matka, i Salome:

41. I gdy był w Galilejej, chodziły za nim, i służyły mu: i wiele innych, które były społem z nim, wstąpiły do Jeruzalem.

42. A gdy już był wieczór (abowiem był dzień przygotowania, który jest przed szabbatem).

43. Przyszedł Józef z Arymathjej zacny senator, który też oczekiwał królestwa Bożego: i śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe.

44. A Piłat się zdziwił, jeśliby już umarł. A wezwawszy Rotmistrza, pytał go, jeśli już umarł.

45. I dowiedziawszy się od Rotmistrza, darował ciało Józefowi.

46. A Józef, kupiwszy prześcieradło, i zdjąwszy go uwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wyciosan z opoki: i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. A Marya Magdalena, i Marya Józefowa patrzyły kędy go kładziono.

---

① Zaklinać się.
① Cały ten rozdział jest wytłómaczony u Mat. 27.

ROZDZIAŁ XVI.

Gdy niewiasty do grobu rano z maściami przyszły, Anioł opowiada im zmartwychwstanie Pana Chrystusowe, który po częstym ukazaniu, przed zwolenniki wstąpił w niebo.

1. A gdy minął Szabbat, Marya Magdalena, i Marya Jakóbowa, i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedszy namazały Jezusa ①.

2. A barzo rano pierwszego dnia z szabbatów, przyszły do grobu: gdy już wzeszło słońce.

3. I mówiły między sobą: kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. A pojrzawszy obaczyły odwalony kamień: abowiem był barzo wielki.

5. A wszedszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą: i zdumiały się.

6. Który im rzekł: Nie lękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał, nie masz go tu: oto miejsce gdzie go położono.

7. Ale idźcie, powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilejej: tam go oglądacie jako wam powiedział.

8. A one wyszedszy, uciekły z grobu, abowiem zjęło je drżenie i strach: a nikomu nic nie powiadały, bo się bały.

9. A wstawszy raniuczko ② pierwszego dnia szabbatu, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie: z której był wyrzucił siedmi czartów ③.

10. Ona szedszy opowiedziała tym, którzy z nim bywali, smutnym i płaczącym.

11. A oni usłyszawszy, iż żywie, i był widzian od niej, nie wierzyli.

---

① Żeby pogodzić ten opis z tem, co mówi Łuk. 23, 54. powiemy: niewiasty, jak tylko po pogrzebie Chrystusa wróciły do domu, przygotowały maści dla namaszczenia Jego ciała. Gdy zaś przeszedł szabbat, to jest w sobotę wieczorem po zachodzie słońca, nakupiły innych jeszcze wonności, ażeby maściami przedtem przygotowanemi, a które do namaszczenia nie wystarczały, nazajutrz rano namaścić złożone w grobie ciało Chrystusa.

② Widać z tych słów, że Chrystus zmartwychwstał rano, gdy ledwo zaczynał się wschód słońca.

③ Łukasz 8, 2.

12. Potem też dwiema z nich idącym, okazał się w inszym kształcie, idącym do wsi ①.

13. A oni szedszy opowiedzieli drugim: a oni onymu wierzyli.

14. Na ostatek ② onym jedenaście społem u stołu siedzącym ③ ukazał się: i wymawiał niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli, ④ że zmartwychwstał nie wierzyli.

15. I mówił ⑤ im: Idąc na wszystek świat, opowiadajcie ⑥ Ewangelię wszemu stworzeniu ⑦.

16. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie: a kto nie uwierzy, będzie potępion.

17. A cuda, tych co uwierzą, te naśladować będą. W imię ⑧ moje czarty będą ⑨ wyrzucać: nowemi ⑩ językami będą mówić:

18. Węże będą brać ⑪: i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie: Na niemocne ręce będą kłaść, a dobrze się mieć będą.

19. A Pan Jezus, potem jako do nich mówił, wzięty ⑫ jest do nieba, i siedzi ⑬ na prawicy ⑭ Bożej.

20. A oni wyszedszy ⑮ przepowiadali wszędy ⑯: a Pan dopomagał, i utwierdzał owę przez cuda pozad idące ⑰.

---

① Odczytaj Łuk. 24, 13.

② W greck.: potem. Niektórzy sądzą, że to było ostatnie ukazanie się Chrystusa w sam dzień zmartwychwstania; inni zaś, że było ostatniem ze wszystkich. Prawdopodobniej było ono ostatniem w dzień wniebowstąpienia, bowiem w dzień zmartwychwstania apostołów było tylko dziesięciu, gdyż oprócz Judasza nie było także Tomasza; chociaż powiedzieć znowu można, że po odpadnięciu Judasza apostołowie nazywali się ogólnie liczbą jedenastu, nawet choćby którego z nich chwilowo między nimi nie było.

③ Leżącym według ówczesnego zwyczaju na łóżkach.

④ Widziały zaś niewiasty, Piotr Ś. i dwaj uczniowie idący do Emaus. Ś. Bernard odnosi to do aniołów obecnych przy zmartwychwstaniu, którzy o niem oznajmili niewiastom, te zaś apostołom.

⑤ Gdy byli na górze w Galilei. Mat. 28, 18 i 19.

⑥ Wy i wasi następcy. Mat. 28, 20.

⑦ Wszelkim narodom, ludziom wszelkiego stanu — wszystkim.

⑧ Obiecuje Pan kościołowi swojemu cuda, gdy ich będzie potrzeba, lecz nie obiecuje, że wszyscy wierzący czynić je będą.

⑨ Porówn. Actus 3, 6.

⑩ Których przedtem nie umieli.

⑪ Nie bojąc się ich jadowitego ukąszenia. Actus 28, 5. 6.

⑫ Nie obcą, lecz własną swoją Boską mocą. Można powiedzieć także: wzięty przez Ojca swego.

⑬ Panuje.

⑭ Na miejscu najpierwszem, najzacniejszem, jako człowiek.

⑮ Z wieczernika po otrzymaniu darów Ducha Ś.

⑯ Nie tylko między Żydami, ale i między poganami, gdzie tylko nadarzyła się sposobność.

⑰ Dozwalając, że działali cuda na stwierdzenie prawdziwości swej nauki.



Ś. JEZUSA CHRYSTUSA EWANGELIA.

WEDŁUG Ś. ŁUKASZA.

Według Euzebiusza Ś. Łukasz urodził się w Antiochii i był l karzem (Kolos. 4, 14). Wnosząc z jego dokładnej znajomości zakonu Mojżesza i obrzędów Żydowskich powiedzieć należy, że był wyznawcą religii Żydowskiej; dokładna zaś znajomość języka greckiego i samo imię Łukasz, potwierdzają dawną tradycję, że się narodził z rodziców pogańskich, co równie wypada z listu Ś. Pawła (Kolos. 4, 14), w którym Apostoł Arystarcha, Marka i Jezusa, nazywa Żydami (z obrzezania), a następnie pozdrawia Kolossan w imieniu Łukasza i Demasa, nie dodając już że są z obrzezania; a tem samem mówi o nich jako o nawróconych z pogan. Sam Ewangelista wypowiada na początku swej księgi powód, dla krórego ją napisał, a mianowicie, dla uzupełnienia faktów i okoliczności opuszczonych przez Ś. Mateusza. Nie jest pewnem kim był ów Teofil, do którego Ewangelista w pierwszym rozdziale zwraca swą mowę. Przymiotnik cny-optimus, dodany do imienia własnego, objaśnia, że musiał on być mężem znakomitym, gdyż używano go tylko dla uczczenia u Żydów najwyższych kapłanów, a u Rzymian rządców prowincyj (Act. 23, 26. 26, 25); ze szczegółowych zaś opisów miejscowości Palestyńskich (Łuk. 1, 26. 4, 31. 8, 26. 23, 51. 24, 13. Act, 1, 12) wnioskować można, że był nie Palestyńczykiem; ani Grekiem, gdyż w takim razie zbytecznemi byłyby szczegóły podane w Act. 17, 21. 16, 12; lecz zapewne był Rzymianinem i mieszkał w Rzymie, lub przynajmniej we Włoszech, i znał swój kraj, gdyż Ewangelista w Dziejach Apost. (27, 12. 13) wspomnianych miast, jako znanych czytelnikowi, bliżej nie określa.

Łukasz sam wyznaje, że nie był świadkiem, naocznym czynów i nauki Chrystusa (1, 1—3), lecz że od innych o wszystkiem się dowiedział; a że częścią z Dziejów Apostolskich, częścią zaś z listów Ś. Pawła widać, ze Łukasz był jego towarzyszem, przeto słusznie wnieść można, że jak Marek spisał wszystko z nauk Ś. Piotra, tak Łukasz znowu z nauk Ś. Pawła. Tego zdania są: Ireneusz, Tertulian, Orygenes i Hieronim. Lecz Ś. Łukasz w wierszu 2 rozd. 1 mówi: jako nam podali, którzy się... od początku sami przypatrowali i byli sługami mowy; Paweł zaś dopiero po ukamienowaniu Ś. Stefana został wyznawcą nauki Chrystusowej; prawdopodobnie zatem Łukasz, który przez długi czas był towarzyszem Ś. Pawła, zwiedził wiele kościołów w Palestynie, i miał sposobność poznania innych Apostołów i zebrania dokładnych wiadomości, z których właśnie Ewangelię swoję utworzył. Przytem miał pod ręką Ewangelie Mateusza i Marka, co pokazuje się nietylko z treści, ale i ze słów i wyrażeń wspólnych tym trzem księgom. Celem Ewangelii tej jest: okazać, że Jezus Nazareński jest prawdziwym człowiekiem i Zbawicielem, co okazuje się z czynów i okoliczności przytoczonych z życia Chrystusa. Autor przeważnie trzyma się porządku chronologicznego, i w tem wyróżnia się od dwóch poprzednich Ewangelistów, a szczególniej od Mateusza. Pod względem treści na 4 części księgę niniejszą podzielić można: 1o. Narodziny i młodość Chrystusa wraz z tem, co bezpośrednio poprzedziło lub nastąpiło. 2o. Chrzest Chrystusa i Jego rodowód. 3o. Dzieje Chrystusa w Galilei w ciągu 3 lat życia publicznego. 4o. Ostatnia podróż do Jerozolimy, męka i śmierć i inne szczegóły z pobytu Zbawiciela na ziemi aż do Wniebowstąpienia— co wszystko zawiera się w 24 rozdziałach.

W braku pewnej i wyraźnej tradycyi nie można napewno powiedzieć, kiedy i gdzie ta Ewangelia napisaną została. Jeślibyśmy uważali to, co wnieść można z 2 listu Ś. Pawła do Korynt. 8, 18, za rzecz pewną, tobyśmy przyjęli za datę rok 57, lub kilka wcześniej; gdyż w tym roku napisanym był ten list; a w tym razie o lat kilkanaście cofnąćby należało napisanie Ewangelii Mateusza i Marka, lub zgodzić się na to, że Łukasz wyprzedził Mateusza i Marka. Lecz ponieważ to sprzeciwia się najdawniejszy tradycyi i powadze Ojców kościoła inaczej nauczających, a zatem powiedzieć trzeba, że Paweł Ś. o innej w tem miejscu mówi Ewangelii, nie jako o księdze, lecz jako o opowiadaniu nauki Chrystusowej, i za to chwali wspomnianego tam brata; a wiadomo że i w tem znaczeniu wyraz Ewangelia przyjąć można; — a więc z tego miejsca w liście Ś. Pawła nic o dacie napisania Ewangelii powiedzieć nie można. Lepiej jest wyprowadzić datę prawdopodobną z Dziejów Apostolskich, które Ś. Łukasz napisał około 64 r. i przypuścić rok 61 lub 62 za rok powstania Ewangelii, a to dla tego, że nie dłuższy mógł upłynąć czas między jedną a drugą księgą Ś. Łukasza.

Wielka zachodzi zgoda między Ewangeliami Mateusza, Marka Łukasza, nietylko co do treści, ale i co do wyrazów i wyrażeń, na mocy której powiedzieć można, że Ewangelista piszący swą księgę, posiłkował się innemi, już istniejącemi; a który z nich z jakich mianowicie mógł korzystać, łatwo powiedzieć można, przyjąwszy porządek ich chronologiczny, utrzymany w dzisiaj istniejącym kanonie ksiąg biblijnych nowego Testamentu. Ś. Łukasz to, co znalazł w Ewangelii Marka z większemi szczegółami, sam w krótkości powtarza; i tak Mar. 1, 22. Łuk. 4, 32. Mar. 1, 28. Łuk. 4, 37. Mar. 2, 15 — 16. Łuk. 5, 29 — 30. Mar. 3, 31 — 35. Łuk. 8, 19 — 21. Mar. 4, 5 — 9. Łuk. 8, 6 — 8. Mar. 4, 30 — 32. Łuk. 13, 18. 19. Mar. 5, 2 — 15. Łuk. 8, 27 — 34. Mar. 11, 15 — 17 Łuk. 19, 45. 46. Mar. 13, 1 — 2. Łuk. 21, 5 — 6. To zaś, co w Ewangelii Ś. Marka i Ś. Mateusza zbyt krótko jest wspomnianem, Łukasz obszerniej podaje; Łuk. 9, 46. Mat 18, 1. Łuk. 9, 48. Mar. 9, 36. Łuk. 9, 7 — 9. Mat. 14, 1. Mar. 6, 14. Łuk. 10, 25 —29. Mar. 12, 28 „ 35: rozdział 12 Ś. Łukasza jest krótkim komentarzem na rozd. 16, 5. Ś. Mat. i na rozd. 8, 14. Ś. Marka. Przytem wiele jest rzeczy w Ewangelii Ś. Łukasza, jakich nie ma u innych Ewangelistów; i tak: szczegóły o narodzeniu Chrystusa i Jana Chrz. i o dziecięctwie Chrystusa; nauki Pana Jezusa w czasie podróży do Jerozolimy (Łuk. 9, 51 — 18), 19; powieść o człowieku rannym w podróży (Łuk. 10, 30); o natrętnie proszącym sąsiada o chleb (Łuk. 11, 5); o zgubionej owcy, o kobiecie szukającej drachmy, o synu marnotrawnym (Łuk. 15, 1 i nast.); o bogaczu i Łazarzu, o wdowie domagającej się sprawiedliwości (Łuk. 18,1 i nast. — Lecz z drugiej strony Ś. Łukasz nic nie mówi o chodzeniu Jezusa po morzu, o naganie uczniów Chrystusowych przez Faryzeuszów za pożywanie pokarmów bez umycia rąk, o zbliżeniu się Jezusa do granic Tyru, a uleczeniu córki Chananejki, o uleczeniu niemego, i powtórnem nakarmieniu 4,00 o ludzi — co znajdujemy u Ś. Mateusza 14, 23 i u Ś. Marka: 6, 45. 7, 1. 7, 24. 7, 31. 8 1 i nast.

ROZDZIAŁ I.

Elżbieta, poczęwszy Jana, od Panny Maryi z Ducha świętego brzemiennej nawiedzona, urodziła syna Zacharyaszowi przedtem niememu, a potem prorokującemu.

1. Ponieważ wiele ich się kusiło [1], żeby spisali porządną [2] historyą o rzeczach, które się w nas wypełniały [3]:

2. Jako nam podali [4], którzy się im od początku sami przypatrowali, i byli sługami mowy [5].

3. Zdało się i mnie, którym z początku pilnie wszystkiego dochodził [6], porządnie tobie, cny Theophile [7], wypisać:

4. Abyś poznał prawdę słów tych, których cię nauczono [8].

5. Był za dni Heroda [9] króla Żydowskiej ziemie, kapłan niektóry imieniem Zacharyasz, z porządku Abiasa [10], a żona jego z córek Aaronowych, a imię jej Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach [11] Pańskich bez przygany:

7. A nie mieli syna, przeto, iż Elżbieta była niepłodną, a byli oboje podeszłemi we dniach swoich.

8. A stało się, gdy odprawował urząd kapłański w rzędzie porządku [12] swego przed Bogiem:

9. Według zwyczaju urzędu kapłaństwa, losem padło [13], że miał kadzić wszedszy do kościoła Pańskiego [14]:

10. A wszystko mnóstwo ludu było zewnątrz [15] modląc się godziny kadzenia.

11. I ukazał mu się Anioł [16] Pański, stojąc po prawej stronie ołtarza kadzenia,

12. I zatrwożył [17] się Zacharyasz ujrzawszy: i przypadła nań bojaźń.

13. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharyaszu, bo jest wysłuchana prośba twoja: a żona twa Elżbieta urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Jan [18].

14. A ty będziesz miał wesele i radość, i wiele ich będą się radować z narodzenia jego.

15. Abowiem będzie wielki przed Panem: i wina i sycery [19] pić nie będzie: i będzie napełnion [20] Duchem świętym jeszcze z żywota [21] matki swej.

[1] Ewangelista nikogo tu nie gani, lecz wskazuje, że zachęcony przykładem innych, to jest, Mateusza i Marka, którzy pierwej Ewangelią napisali, toż samo chciał uczynić, znając dobrze dzieje opowiadania Chrystusowego, i wiedząc, że to będzie przyjemnem jego przyjacielowi Teofilowi.
[2] Niekoniecznie jednak z zachowaniem porządku chronologicznego, gdyż to nie było niezbędnem.
[3] Stały się tak, jak przepowiedzieli prorocy.
[4] Apostołowie, świadkowie nauki i czynów Chrystusa.
[5] Naznaczeni byli przez Chrystusa do opowiadania Ewangelii.
[6] W greck.: po ścisłem i gruntownem wyśledzeniu zasady wszystkich rzeczy.
[7] Który był prawdopodobnie senatorem lub książęciem, co wskazuje przymiotnik cny. Actus 24, 3. 26, 25.
[8] W greck.: Których cię żywym głosem nauczono: podam ci na piśmie, coś z ust nauczyciela słyszał.
[9] Askalonity. Mat. 2, 1.
[10] Odczytaj I. Paral. 24, 3. 24, 10.
[11] Przepisach obrzędowych. Zresztą oba wyrazy za synonimy uważać można.
[12] Gdy przyszedł jego tydzień.
[13] Ponieważ wielu było kapłanów z tejże samej familii i kolei, przeto losem wybierano jednego do palenia kadzidła w świątyni.
[14] Do tej części, gdzie stał ołtarz kadzenia — przed zasłoną przedzielającą miejsce Święte od Świętego Świętych.
[15] W przysionkach kościoła.
[16] Gabryel. Niż. wiersz 19.
[17] Sądził bowiem, według przyjętego podówczas mniemania, że widzenie ni oła śmierć mu bliską zwiastuje. Sędz. 6, 22. 13, 22.
[18] Jan, jako wyraz znaczy łaskę Boską. Tak więc Jan samem swem imieniem wskazywał przyjść mającego Chrystusa, przez którego daną nam jest prawda i łaska.
[19] Napój upajający. Nazarejczykom nie wolno było pić wina i sycery. Num. 6, 3.
[20] Bo cudownie w szóstym miesiącu po swem poczęciu okazał radość, widząc dzieciątko Jezus jeszcze w łonie N. Maryi Panny.
[21] Przed swem Narodzeniem.

16. A nawróci wiele synów Izraelskich ku Panu Bogu [1] ich:

17. A on uprzedzi przed nim [2], w duchu i mocy Eliaszowej [3]: aby obrócił serca ojców ku synom [4], a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych [5]: iżby zgotował Panu lud doskonały [6].

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: zkąd to poznam? bom jest stary, i żona moja podeszła we dniach swych.

19. A odpowiedziawszy Anioł, rzekł: mu Jam jest Gabryel, który stoję przed Bogiem: a jestem posłan, abych mówił do ciebie: a to dobre poselstwo tobie odniósł.

20. A oto będziesz milczącym [7], ani będziesz mógł mówić aż do dnia, którego się to stanie: dla tego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał [8] Zacharyasza: i dziwowali się, że on omieszkawał w kościele.

22. A gdy wyszedł, nie mógł do nich mówić: i poznali, że widzenie widział w kościele. A on skiwał na nie, i został niemym,

23. I stało się: gdy się wypełniły dni urzędu jego, odszedł do domu swego [9].

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta żona jego: i taiła się przez pięć miesięcy [10], mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni w które pojrzał, aby odjął moje urąganie [11] między ludźmi.

26. A miesiąca szóstego, posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazareth.

27. Do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu [12] Dawidowego: a imię Panny Marya.

28. I wszedszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiana łaski pełna [13], Pan z tobą [14], błogosławionaś ty [15] między niewiastami [16].

29. Która gdy usłyszała [17], zatrwożyła się na mowę jego, i myśliła jakieby [18] to było pozdrowienie.

30. I rzekł jej Anioł: Nie bój się Marya: abowiem nalazłaś łaskę u Boga.

31. Oto poczniesz w żywocie, i porodzisz syna: a nazowiesz imię jego Jezus [19].

32. Ten będzie wielki, a będzie zwan [20] synem nawyższego: i da mu Pan Bóg stolicę [21] Dawida ojca jego:

[1] Do Chrystusa, którego przepowiedział i ukazał.
[2] Chrystusem.
[3] Z mocą Ducha i surowością w gromieniu występków, w czem najwięcej był podobny do Eliasza; albo dla tego tak powiedziano, że będzie spełniał ten sam urząd, jaki spełni Eliasz, kiedy będzie poprzednikiem powtórnego przyjścia Chrystusowego na sąd.
[4] Serca patryarchów, odwrócone od Żydów za ich występki, zjedna dla nich, gdy ich nawróci do pokuty i do cnót patryarchów.
[5] Do wiary i religii tych, którzy lepiej rozumiejąc wiarę i religię, są rostropniejszymi.
[6] Lud jak najlepiej przygotowany do przyjęcia Chrystusa.
[7] Niemym i głuchym. Niż. 22 i 62.
[8] Zacharjasz dłużej, niż wymagało palenie kadzidła, zostawał w świątyni, i dla tego lud dziwił się. Być może, między aniołem a Zacharjaszem dłuższa była rozmowa, a Ewangelista nie wszystko spisał.
[9] Każdy z kapłanów, gdy przyszła jego kolej, przez ośm dni spełniał posługi w kościele; mieszkał w jego obrębie, a następnie wracał do domu swego.
[10] Zdaje się zatem, że się wstydziła, iż poczęła w wieku podeszłym, mimo to jednak cieszyła się z tego.
[11] Niepłodność uważano wtedy jako karę za ciężkie grzechy. Gen. 20, 18.
[12] Z pokolenia i rodu Dawida.
[13] Anioł każe cieszyć się Maryi, bo wesołą przynosi jej nowinę.
[14] Anioł mówi o łasce, która czyni człowieka przyjemnym Bogu, a której cnocie towarzyszą wszystkie inne cnoty.
[15] Porówn. Sędz. 6, 13. Rut. 2, 4.
[16] Najwięcej błogosławiona ze wszystkich niewiast.
[17] W greck.: ujrzała.
[18] Czy od anioła istotnie, czy od szatana.
[19] Albowiem on zbawi lud swój... Mat. 1, 21. Jezus znaczy to samo, co Zbawiciel.
[20] To jest, będzie synem. Wyraz zwan jest tu pleonazmem pochodzącym z dawnego sposobu wyrażania się.
[21] Przez stolicę rozumieć tu należy Kościół, w którym przebywa i panuje Chrystus. Dla tego zowie się stolicą Dawida, że tron Dawida był figurą tronu Kościoła, jako też obrazem Kościoła był dom czyli ród Jakóba, w którym niegdyś był kościół.



188. NAWRÓCENIE SIĘ Ś. MAGDALENY. Ś. Łuk. 7, 50.

33. I będzie królował w domu Jakóbowym na wieki: a królestwa jego nie będzie końca.

34. A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie: gdyż męża nie znam ①?

35. A Anioł odpowiedziawszy rzekł jej? Duch święty zstąpi na cię, a moc nawyższego zaćmi tobie. Przetoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano ② synem Bożym.

36. A oto Elżbieta krewna ③ twoja, i ona poczęła syna w starości swej: a ten miesiąc szósty jest onej, którą zową niepłodną:

37. Bo u Boga nie będzie żadne słowo ④ niepodobne.

38. I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł.

39. A powstawszy Marya w onych dniach, poszła na góry ⑤ z kwapieniem do miasta Judzkiego:

40. I weszła w dom Zacharyaszów, i pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się: skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Marjej, skoczyło dzieciątko w żywocie ⑥ jej: i napełniona jest Ducha świętego ⑦ Elżbieta:

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota ⑧ twego.

43. A zkądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Abowiem oto jako stał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim.

45. A błogosławionaś, któraś uwierzyła, abowiem spełni się to coć jest powiedziano od Pana.

46. I rzekła Marya: Wielbi duszo moja Pana:

47. I rozradował się duch mój w Bogu zbawicielu moim ⑨.

48. Iż wejrzał na nizkość ⑩ służebnice swojej. Abowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody ⑪.

49. Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego.

50. A miłosierdzie jego od narodu ⑫ do narodów, bojącym ⑬ się jego.

51. Uczynił moc ramieniem ⑭ swojem, rozproszył pyszne myślą serca ich.

52. Złożył mocarze z stolice, a podwyższył nizkie.

53. Łaknące napełnił dobrami: a bogacze z niczem puścił.

54. Przyjął Izraela ⑮ sługę swego wspomniawszy na miłosierdzie swoje ⑯.

55. Jako mówił ① do ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.

56. I mieszkała z nią Marya jakoby trzy miesiące ②: i wróciła się do domu swego.

57. A Elżbiecie wypełnił się czas porodzenia: i porodziła syna.

58. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią, i radowali się z nią.

59. A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko, i nazywali ③ go imieniem ojca jego Zacharyaszem.

60. A odpowiedziawszy matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem ④.

61. I mówili do niej: Iż żadnego niemasz w narodzie twym, coby go zwano tem imieniem.

62. I dawali znać ⑤ ojcu jego, jakoby go chciał nazwać.

63. A żądawszy tabliczki, napisał mówiąc: Jan jest mię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. A wnet się otworzyły usta jego, i język jego, i mówił błogosławiąc Boga.

65. I padł strach ⑥ na wszystkie sąsiady ich: i po wszystkich górach Żydowskiej ziemie rozsławione są wszystkie te słowa ⑦:

66. A wszyscy, którzy słyszeli, kładli do serca swego mówiąc: Co mniemasz za dziecię to będzie? abowiem była z niem ręka Pańska.

67. A Zacharyasz ociec jego napełnion jest Ducha świętego: i prorokował ⑧, mówiąc:

68. Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: iż nawiedził i uczynił odkupienie ⑨ ludu swego.

69. I podniósł róg ⑩ zbawienia nam, w domu Dawida służebnika swego.

70. Jako mówił przez usta świętych, którzy od wieku ⑪ są proroków swoich.

71. Wybawienie od nieprzyjaciół naszych, i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

72. Aby uczynił miłosierdzie ⑫ z ojcy naszemi: i wspamiętał na testament swój święty.

73. Przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi ojcu naszemu,

74. Że nam dać miał. Iżbyśmy, wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, bez bojaźni mu służyli,

75. W świętobliwości, i w sprawiedliwości ⑬ przed nim, po wszystkie dni nasze ⑭.

76. A ty dzieciątko, prorokiem Nawyższego będziesz nazwane: Bo uprzedzisz przed oblicznością Pańską, abyś gotował drogi jego.

77. Iżbyś dał naukę zbawienia ludowi jego, na odpuszczenie grzechów ich ⑮.

---

① W jaki sposób się to stanie, skoro poślubiłam Bogu moje panieństwo?
② Wyraz ten opuścić można zupełnie dla lepszego zrozumienia myśli. Patrz wyż. 32.
③ Anna bowiem, matka N. P. Maryi, była siostrą matki Elżbiety. Niektórzy inaczej tłómaczą to pokrewieństwo. Anioł dla przekonania Maryi o prawdziwości słów swoich, stawia, jako przykład wszechmocy Boga i swej zarazem wiedzy, Elżbietę, o której poczęciu cudownem naocznie przekonać się mogła.
④ Żadna rzecz.
⑤ W greck.: do górnej krainy, do Judei górzystej.
⑥ Ojcowie ŚŚ. utrzymują, że Jan Ś. w żywocie matki miał użycie rozumu Jan Ś. w ten sposób okazał proroczo swą radość na widok przychodzącego Chrytusa i Jego Matki.
⑦ To jest, wiarą, ażeby uznała Zbawiciela, i proroctwem, ażeby przepowiedziała tajemnicę.
⑧ Podobnie czytamy w Ps. 131, 11.
⑨ Chwaląc Boga, Zbawiciela mojego.
⑩ Greck.: Lichość.
⑪ Wszystkie przyszłe wieki.
⑫ To jest, ciągłe, nieskończone, wieczne.
⑬ Czczącym go pobożnie.
⑭ Uczynił potężnie ramieniem swojem, gdy rozproszył pysznych ... i inne rzeczy, których tu nie wspomina.
⑮ Bóg, jakby podłożywszy rękę, podniósł lud swój opuszczony i odrzucony.
⑯ Ażeby pokazał, że nie zapomniał o miłosierdziu swojem.

---

① Jak obiecywał (miłosierdzie) ojcom naszym ...
② To jest, aż do narodzenia Ś. Jana, choć nie jest pewnem, czy opuściła dom Elżbiety już po narodzeniu Ś. Jana.
③ Chcieli nazwać. Żydzi mieli zwyczaj nadawać przy obrzezaniu imię jednego z krewnych, którego pamięć w ten sposób pragnęli przechować w familii.
④ Wiedziała jakie nadać imię dzieciątku, otrzymawszy szczególną łaskę Ducha Ś. Wyż. w. 41.
⑤ Pytali przez znaki — gdyż był niemym i głuchym. Wyż. w. 22.
⑥ Przejęli się wszyscy czcią i uszanowaniem, widząc, że Bóg przez tyle znaków wskazuje coś nadzwyczajnego, godnego podziwienia.
⑦ Wszystko, co zaszło przed poczęciem i przy narodzeniu Ś. Jana.
⑧ Mówił z natchnienia Ducha Ś.
⑨ Przyjął naturę ludzką, dla odkupienia ludzi z niewoli grzechu.
⑩ Przywrócił potęgę i stan pomyślny potomkom Dawida, któremu królestwo było przyobiecane. Ps. 88, 36. Wyż. w. 33.
⑪ Jak mówił dawniej przez usta swoich proroków.
⑫ Aby miłościwie wykonał, co przyrzekł ojcom naszym.
⑬ W spełnianiu obowiązku względem Boga i względem ludzi.
⑭ Znaczy to, że wysławiane tu dobrodziejstwo Boga będzie wiecznem.
⑮ Nie znaczy to, że Jan Święty miał odpuszczać grzechy, lecz że nauczać będzie ludzi, aby szli do Chrystusa odpuszczającego grzechy.

78. Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego ①, przez które ② nawiedził nas, Wschód z wysokości ③:

79. Aby zaświecił tym, którzy w ciemności, i w cieniu śmierci ④ siedzą, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju ⑤.

80. A dzieciątko rosło, i umacniało się Duchem: i było na pustyniach, aż do dnia okazania swego przed Izraelem ⑥.

ROZDZIAŁ II.

Pan Chrystus w Betleem narodzon, od pasterzów nawiedzon, ósmego dnia obrzezan, w kościele ofiarowan, od Symeona i Anny poznan, i dwunastego roku od rodziców stracony, w kościele nalezion.

1. I stało się, w one dni ⑦ wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. Ten popis pierwszy ⑧, stał się od starosty Syryjskiego Cyryna ⑨.

3. I szli wszyscy, aby się popisali ⑩, każdy do miasta swego ⑪.

4. Szedł też i Józef od Galilejej z miasta Nazareth, do Żydowskiej ziemie, do miasta Dawidowego, które zową Bethlehem: przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego:

5. Aby był popisan z Maryą poślubioną ⑫ sobie małżonką brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

7. I porodziła syna swojego pierworodnego ⑬, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie: iż miejsca im nie było w gospodzie ⑭.

8. A byli pasterze w tejże krainie czujący ⑮ i strzegący nocne straże ⑯ nad trzodą swoją.

9. A oto anioł Pański stanął podle nich a jasność Boża zewsząd je oświeciła: i zlękli się wielką bojaźnią:

10. I rzekł im anioł: Nie bójcie się: bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi ⑰:

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem ⑱.

12. A ten wam znak: znajdziecie niemowiątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie ⑲.

13. A natychmiast było z aniołem mnóstwo wojska ⑳ niebieskiego, chwalących Boga, i mówiących:

① Dodaj.: odpuszczane będą grzechy, a nie dla zasług ludzi.
② Dodaj: miłosierdzie.
③ To jest, Messyasz, zwany także Słońcem sprawiedliwości.
④ W największej nędzy i smutku.
⑤ To jest, na drogę pewną, prostą, prowadzącą do szczęścia wiecznego.
⑥ Aż do czasu, w którym Jan zaczął opowiadać swoję naukę i dowodzić, że jest poprzednikiem Chrystusa, to jest, do trzydziestego roku życia, przed którym u Żydów nie wolno było sprawować urzędu kapłana, nauczyciela lub proroka.
⑦ Prawdopodobnie już po narodzeniu Jana Chrzciciela ogłoszony był Żydom dekret Cesarski.
⑧ Pierwszy za rządów Cyryna. Przed 20 laty uczyniono spis ludności za rządów Augusta.
⑨ Dla tego przez Cyryna, a nie przez Heroda, rządcę Judei, gdyż Judea należała do prowincyi Syryjskiej — a zatem Starosta Syryi zajął się spisem ludności całej prowincyi.
⑩ Objawili, do jakiej należą familii.
⑪ Z którego kto pochodził.
⑫ Mat. 1, 18. Nota.
⑬ Dla tego nazywa się pierworodnym, że był pierwszym, chociaż N. M. Panna nie miała innych dzieci.
⑭ Z przyczyny wielkiego napływu podróżnych do Betleem.
⑮ Na polu, pod gołem niebem leżący z trzodą, jak czynili pasterze w porze zimowej w krajach ciepłych.
⑯ Gdyż po kolei czuwali nad trzodą; noc dzielono na 4 części trzygodzinne.
⑰ Żydowskiemu szczególniej, który sądził, że dla niego tylko przyjdzie Messyasz — przytem i Chrystus powiada, przyszedł do nich, lecz nie przyjęty od swoich, udał się do pogan.
⑱ To jest, w Betleem.
⑲ Zdaje się, że owa jaskinia nazywała się żłobem. Gdyby to był jakiś żłób szczególny, nieznany, musiałby anioł bliżej go określić.
⑳ Mnóstwo innych aniołów.

14. Chwała na wysokości ① Bogu: a na ziemi ② pokój ludziom dobrej woléj ③.

15. I stało się: gdy odeszli aniołowie od nich do nieba, pasterze mówili jeden do drugiego: Pódźmy aż do Bethlehem, a oglądajmy to słowo ④, które się stało, które nam Pan pokazał.

16. I przyszli kwapiąc się, i naleźli Maryą i Józefa, i niemowiątko położone we żłobie.

17. A ujrzawszy poznali słowo ⑤, które im było powiedziano o dzieciątku tem.

18. A wszyscy, którzy słyszeli ⑥ dziwowali się temu, i co do nich pasterze mówili ⑦.

19. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowywała, stosując w sercu swojem.

20. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwaląc Boga, ze wszystkiego co słyszeli i widzieli jako i powiadano jest.

21. A gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko ⑧: nazwano jest imię jego JEZUS, które było nazwano od Anioła pierwej niźli się w żywocie poczęło.

22. A gdy się wypełniły dni ⑨ oczyścienia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem, aby go stawili Panu,

23. Jako napisano jest w zakonie Pańskim, Że wszelki mężczyzna otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie ⑩.

24. A iżby oddali ofiarę ⑪, wedle tego co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt.

25. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Simeon ⑫: a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekawający pociechy ⑬ Izraelskiej: a Duch święty był w nim.

26. I odpowiedź był wziął od Ducha świętego że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. I przyszedł w duchu ⑭ do kościoła: A gdy wwodzili dzieciątko Jezusa rodzicy jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego ⑮.

28. On też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga, i mówił:

29. Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoju, według słowa twego ⑯.

30. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje ⑰.

31. Któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów ⑱.

22. Światłość ⑲ na objawienie poganów, i chwałę ⑳ ludu twego Izraelskiego.

① Aniołowie bowiem wielbią Boga za tajemnicę wcielenia i narodzenia.
② Pokój ludziom, których Bóg umiłował.
③ Słowo u Żydów znaczyło w ogóle wszelką rzecz lub sprawę.
④ Przekonali się, że prawdą jest, co im mówił Anioł.
⑤ Dowiedzieli się o narodzeniu dzieciątka.
⑥ Co pasterze widzieli i słyszeli z ust anioła.
⑦ To jest, obrzezano dzieciątko ósmego dnia po narodzeniu.
⑧ W starym zakonie niewiasty po połogu uważane były za nieczyste z przyczyny zwykłego krwotoku, i dla tego, że przez poczęcie, z męża grzech pierworodny przechodził na potomstwo. Najświętsza Panna lubo nie potrzebująca takiego oczyszczenia, jedynie z posłuszeństwa i pokory poddała się nieobowiązującemu ją prawu Mojżesza.
⑨ Każdy syn pierworodny będzie poświęcony, to jest, ofiarowany Bogu.
⑩ Poświęcili na ofiarę.
⑪ Niektórzy sądzą, że był kapłanem, lecz to nie jest prawdopodobnem, bo Ewangelista, obszerniej go opisujący, nic o tem nie mówi.
⑫ Przyjścia Messyasza.
⑬ Dając mu dar proroctwa.
⑭ Natchniony przez Ducha Ś.
⑮ Żeby Go jako syna pierworodnego Bogu ofiarowali.
⑯ Jak mi obiecałeś tak i uczyniłeś, przedłużając życie aż do przyjścia Messyasza.
⑰ Zbawiciela przez Ciebie zesłanego.
⑱ Ażeby wszyscy, którzy tylko pragną, przez Niego mogli być zbawieni.
⑲ Żeby był światłością, mającą się objawić poganom.
⑳ I który przyniósłby chwałę ludowi Żydowskiemu.

33. A ociec(1) jego, i matka dziwowali(2) się temu co o nim mówiono.

34. I błogosławił im Simeon, i rzekł do Marjej matki jego: Oto ten położon jest na upadek, i na powstanie (3) wielu w Izraelu, i na znak któremu sprzeciwiać się będą(4).

35. I duszę twą własną przeniknie miecz(5), aby myśli z wiela serc były objawione(6).

36. I była Anna prorokini, córka Phanuelowa, z pokolenia Aser: ta była barzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego.

37. A ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterzech, która nie odchadzała z kościoła(7), postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy.

38. Ta też onejże godziny nadszedszy wyznawała Panu(8), i powiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego.

39. A gdy wykonali wszystko(9) według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilejej, do Nazaret miasta swego.

40. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niem.

41. A rodzicy jego chodzili(10) na każdy rok do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy(11).

42. A gdy już był we dwunaście leciech, gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego.

43. A skończywszy dni(12) gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem: a nie obaczyli rodzicy jego(13).

44. A mniemając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnemi i znajomemi(14).

45. A nie nalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go.

46. I stało się, po trzech(15) dniach naleźli go w kościele siedzącego w pośrodku(16) Doktorów, a on ich słucha i pyta(17) ich.

47. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali rozumowi i odpowiedziam(18) jego.

48. A ujrzawszy zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, Cóżeś(19) nam tak uczynił? oto ociec twój i ja żałośni szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali(20)? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba żebym był(1)?

50. A oni nie zrozumieli słowa, które im mówił.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaret: a był im poddany(2). A matka jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swem.

52. A Jezus się pomnażał w mądrości(3) i w leciech, i w łasce u Boga(4), i u ludzi.

---

(1) Opiekun, pospolicie uważany za ojca.
(2) Chociaż dobrze o tem przedtem wiedzieli, bo rzecz tak wielka i cudowna zawsze podziw obudzała.
(3) Bo kto w Chrystusa uwierzy, zbawionym będzie; przeciwnie zaś, nie chcący uwierzyć potępionym będzie.
(4) Jakby rzekł: przepowiadaniem swojem wywiesi chorągiew, na którą wielu będzie usiłowało uderzyć i, jeśliby to możebnem było, zniszczyć. Porówn. Dziej. 28, 22.
(5) Miecz boleści.
(6) To jest, ci, którzy czyhali na Chrystusa, lękając się ludu, ukrywali się dopóki nie zdarzyła się sposobność do popełnienia morderstwa; wtedy bowiem pokazało się, jak źle byli usposobieni dla Chrystusa.
(7) Ustawicznie przebywała w kościele, służąc Bogu przez posty i modlitwę.
(8) Wielbiła Boga, dziękując mu za zesłanie Messyasza.
(9) O dzieciątku Jezus.
(10) Co należało uczynić przy oczyszczeniu i obrzezaniu.
(11) Z Nazaretu.
(12) A prócz tego bez wątpienia jeszcze dwa razy w ciągu roku, jak nakazywało prawo Mojżesza.
(13) To jest, po siedmiu dniach. Exod. 23, 15.
(14) Stało się to ze zrządzenia Bożego, a przytem z uszanowania, jakie N. Panna okazywała Synowi swojemu, zostawując mu w wielu razach zupełną swobodę; a w końcu mogła N. Panna sądzić, że Syn Jej przyłączył się do kogo z krewnych lub bliższych znajomych; tymbardziej, jak mówią niektórzy, że mężczyzni i kobiety szli oddzielnie; mogła zatem myśleć, że Jezus szedł ze Ś. Józefem, ten zaś przeciwnie sądzić mógł, że szedł z matką, gdyż dzieciom wolno było iść z mężczyznami lub z kobietami.
(15) Gdy połączyli się w drodze, i widzieli się z tymi krewnymi i znajomymi, którzy prędzej wyszli z Jerozolimy.
(16) Jednego dnia potrzeba było na przejście z Jerozolimy ku Galilei — drugiego na powrót, trzeciego zaś dnia znaleźli dziecię.
(17) Nie na katedrach doktorów, lecz na miejscu niższem, gdzie słuchano uczonych Zakonnych.
(18) Wolno było słuchaczom przedstawiać swe wątpliwości z żądaniem objaśnienia.
(19) Doktorzy, zdziwieni roztropnością zapytań, zadawali mu następnie sami pytania.
(20) Nie było powodu szukania mnie — umyślnie tak uczyniłem....

ROZDZIAŁ III.

Jan pokutę każąc Pana Chrystusa z rzeszmi chrzci, którego być Synem Bożym niebieskim znakiem poznawa, którego też tu rodzaj wypisany jest.

1. A piętnastego roku panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontius Piłat rządził Żydowską ziemią(5), a Herod Tetrarchą(6) Galilejskim, a Filip brat(7) jego Tetrarchę Iturejskim(8) i Trachonitskiej krainy, a Lizaniasz(9) Abileńskim Tetrarchą:

2. Za nawyższych kapłanów Annasza(10) i Kaiphasza: stało się słowo Pańskie do Jana(11), Zacharyaszowego syna, na puszczy.

3. I przyszedł do wszystkiej(12) krainy Jordanu, opowiadając(13) chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów:

4. Jako jest napisano w księgach mów Izajasza proroka: Głos wołającego(14) na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego.

5. Wszelka dolina będzie napełniona(15): a wszelka góra i pagórek poniżon będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkimi.

6. I ogląda wszelkie ciało(16) zbawienie Boże.

7. Mówił tedy do rzesz, które wychodziły, aby były ochrzczone od niego: Rodzaju jaszczórczy, kto wam pokazał, żebyście uciekali przed gniewem przyszłym(17)?

8. Czyńcie tedy owoce godne pokuty: a nie poczynajcie mówić, Ojca mamy Abrahama. Abowiem wam powiadam, iż mocen jest Bóg z tych kamieni wzbudzić syny Abrahamowi.

9. Boć już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. A przetoż wszelkie drzewo nie rodzące owocu dobrego, będzie wycięte, i w ogień wrzucone.

10. I pytały go rzesze mówiąc: Cóż tedy czynić będziem(18)?

11. A odpowiadając mówił im: Kto ma dwie sukni, niech da niemającemu: a kto ma pokarmy, niech także uczyni.

---

(1) Porówn. Jan. 9, 4. 14, 31.
(2) Uległy, posłuszny.
(3) Co raz więcej ją okazywał — posiadając ją w stopniu najwyższym.
(4) Rosnąc w lata wykonywał coraz doskonalsze dzieła świątobliwości.
(5) Pokoleniami Judy i Benjamina.
(6) Patrz Mat. 14, 1.
(7) Z jednego ojca, ale nie jednej matki.
(8) Iturja leżała z tej strony Jordanu, — kraina zaś Trachonitska z tamtej, poczynając od gór Libanu aż do jeziora Genezaret.
(9) Z dynastyi Chalcyda. — Kraina Abileńska, tak zwana od miasta Abilii, położonego między Libanem i Antylibanem.
(10) Który przedtem złożył urząd Arcykapłana; był on teściem Kajfasza; a ponieważ zięć bardzo go poważał, pozwolił mu uczestniczyć dalej w władzy Arcykapłańskiej.
(11) Bóg kazał Janowi, pozostającemu na puszczy, żeby przepowiadał.
(12) Leżącej na około Jordanu.
(13) I udzielając. Tę pokutę i chrzest, jako znak, przyjmować byli powinni pragnący dostąpić odpuszczenia grzechów przez Chrystusa.
(14) Patrz Mat. 3, 3.
(15) Niech doliny będą napełnione ziemią, aby drogi były równe.
(16) Każdy człowiek niech widzi Chrystusa Zbawcę świata.
(17) Patrz Mat. 3, 7. Nota.
(18) Żeby uniknąć kary, jaką nam grozisz.

12. Przyszli też i Celnicy ①, aby byli ochrzczeni, i rzekli mu: Nauczycielu, co czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcej nie czyńcie ② nad to co wam postanowiono.

14. Pytali go też i żołnierze, mówiąc: Co mamy czynić i my? I rzekł im: żadnego nie bijcie ani potwarzajcie: ale na żołdziech waszych przestawajcie.

15. A gdy się lud domniemawał, i wszyscy myślili w sercach swych o Janie, by ③ snać on nie był Chrystusem.

16. Odpowiedział Jan mówiąc wszystkim: Jać was chrzczę wodą, aleć przyjdzie mocniejszy nad mię, którego nie jestem godzien rozwiązać rzemyka botów jego: ten was chrzcić będzie Duchem świętym, i ogniem.

17. Którego łopata w ręku jego, i wychędoży bojowisko swoje, i zgromadzi pszenicę do szpichlerza swego, a plewy spali ogniem nieugaszonym.

18. Wieleć i innych ④ rzeczy napominając opowiadał ludowi.

19. A Herod tetrarcha, będąc strofowany od niego o Herodyadę ⑤ żonę brata swego, i o wszystkie złości, które czynił Herod.

20. Przydał też to nad wszystko, i zamknął Jana w ciemnicy.

21. I stało się, gdy był chrzczon wszystek lud, i gdy Jezus był ochrzczon, i modlił się, że się niebo otworzyło:

22. I zstąpił nań Duch święty w osobie cielesnej jako gołębica, i stał się głos z nieba: Tyś jest syn mój miły, i w tobiem upodobał sobie.

23. A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu lat, jako mniemano, syn ⑥ Józefa, który był Heli, który był Matthat,

24. Który był Lewi, który był Melchi, który był Janni, który był Józef.

25. Który był Matthathiaszów, który był Amos, który był Nahum, który był Hefli, który był Nagge,

26. Który był Mahath, który był Matthathyaszów, który był Semei, który był Józef, który był Juda.

27. Który był Joanna, który był Resa, który był Zorobabel, który był Salathiel, który był Neri ⑦,

28. Który był Melchi, który był Addi,

29. Który był Kosan, który był Elmadam, który był Her,

30. Który był Jezu, który był Eliezer, który był Jorym, który był Mathat, który był Lewi,

31. Który był Simeon, który był Juda, który był Józef, który był Jona, który był Eliachim,

32. Który był Melea, który był Menna, który był Matthata, który był Nathan ⑧, który był Dawid,

33. Który był Jessi, który był Obed, który był Booz, który był Salmon, który był Naasson,

34. Który był Aminadab, który był Aram, który był Esron, który był Phares, który był Judów,

---

① Patrz Mat. 5, 46.
② Pobierając cło, nie wymagajcie więcej nad przepis.
③ W greck.: czy snać nie był Chrystusem. Mówili tak, widząc jego życie surowe, świątobliwe, a szczególniej pamiętając o jego cudownem narodzeniu.
④ Patrz Jan. rozdział 1 i 3.
⑤ Patrz Mat. 14, 3 i następ. Noty.
⑥ Mat. w roz. 1. wywodzi rodowód Chrystusa przez rodzonego ojca, Józefa i innych przodków; Łukasz zaś przez ojca prawnego. Patrz Deut. 25, 5. Gdy więc Mateusz mówi, że Józef był synem Jakóba, uważa go za własnego syna Jakóba; gdy zaś Łukasz nazywa go synem Helego, uważa go za legalnego syna Helego, który nie był bratem Jakóba, lecz krewnym w takim stopniu, jaki wskazuje prawo Deuteronomium.
⑦ U Mat.: Jechoniasz. Jechoniasz był ojcem naturalnym, Neri zaś legalnym.
⑧ Brat Salamona, zrodzony z Dawida i Betsabei. I. Par. 3, 5.

35. Który był Jakóbów, który był Izaaków, który był Abrahamów, który był Thare, który był Nachor,

36. Który był Sarug, który był Ragau, który był Phaleg, który był Heber, który był Sale.

37. Który był Kainan, który był Arphaxad, który był Sem, który był Noe, który był Lamech,

38. Który był Mathusale, który był Enoch, który był Jared, który był Malaleel, który był Kainan.

39. Który był Henos, który był Seth, który był Adamów, który był Boży ①.

ROZDZIAŁ IV.

Pan Jezus na puszczy poszcząc kusiciela zwycięża, a wróciwszy się do Nazaret w Bóżnicy uczy, wygnan ztamtąd, w Kapharnaum opętanego, i świekrę Simonowę, i innych wiele uzdrawia.

1. A Jezus ② pełen Ducha świętego, wrócił się od Jordanu i zaprowadzon jest od Ducha na puszczą.

2. I był przez czterdzieści dni kuszon od djabła. A nie jadł nic w one dni: a gdy się one kończyły łaknął.

3. I rzekł mu djabeł: Jeśliś jest syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

4. I odpowiedział mu Jezus: Napisano jest, Iż nie samym chlebem żywie człowiek, ale wszelkiem słowem Bożem.

5. I wwiódł go djabeł na górę wysoką, i ukazał mu wzystkie królestwa wszego świata w ocemgnieniu:

6. I rzekł mu: Tobie dam władzę tę wszystkę, i chwałę ich: bo mnie podane ③ są, a komu chcę dawam je.

7. Ty tedy jeśli się pokłonisz przedemną, będą twoje wszystkie.

8. A odpowiadając Jezus rzekł mu: Napisano jest Panu Bogu twemu będziesz się kłaniał, i jemu samemu służył.

9. I wiódł go do Jeruzalem, a postawił go na ganku kościelnym: i rzekł mu: Jeśliś jest syn Boży, zrzuć się ztąd na dół.

10. Abowiem napisano jest, że Aniołom swym rozkazał o tobie, aby cię strzegli:

11. A iż cię na ręku nosić będą, byś snać nie obraził o kamień nogi twojej.

12. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Powiedziano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego.

13. A skończywszy wszystko kuszenie djabeł odszedł od niego, aż do czasu ④.

14. A Jezus wrócił się w mocy Ducha do Galilejej ⑤? a wyszła o nim sława po wszystkiej krainie.

15. A on nauczał w bóżnicach ich, i był wielce ważony u wszystkich.

16. I przyszedł do Nazareth, gdzie był wychowan: i wszedł według zwyczaju ⑥ swego w dzień Sobotni do bóżnice: i wstał czytać ⑦.

---

① Od Boga utworzony. Stworzenia zowią się często dziećmi. Patrz Job 38, 7. 28. Jerem. 3, 4.
② Wytłómaczenie tego rozdziału do wiersza 17 patrz w Mat. roz. 4.
③ Jestto kłamstwo, człowiekowi bowiem danem jest panowie nad ziemią; lecz szatan, pokonawszy człowieka namową do grzechu, przywłaszczył sobie to prawo; tyle jednak tylko uczynić może, ile mu Bóg dozwoli.
④ Mając zamiar powrócić, gdy się nadarzy sposobność.
⑤ Z której przyszedł nad Jordan, aby być ochrzczonym.
⑥ W dni sabatu zgromadzali się Żydzi w synagogach dla słuchania słowa Bożego i publicznego nabożeństwa.
⑦ W razie jakiej wątpliwości wolno było każdemu rozprawiać o tem, co słyszał. Poprzedzało zwykle czytanie ksiąg Ś. a potem ich wykład. Przez uszanowanie stojący czytano księgi Ś.



189. WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA. Ś. Łuk. 8, 54.

17. I podano mu księgi Izajasza proroka. A otworzywszy księgi (1), nalazł (2) miejsce gdzie było napisano:

18. Duch Pański nademną: dla tego mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim: posłał mię, abych uzdrowił skruszone na sercu,

19. Abych opowiadał więźniom wypuszczenie, i ślepym przejrzenie, żebym wypuścił na wolność znędzone, i opowiadał rok Pański przyjemny, i dzień odpłaty.

20. A zamknąwszy księgi, oddał słudze, i siadł. A oczy wszystkich w bóżnicy były weń wlepione.

21. I począł do nich mówić: Iż się dziś spełniło to pismo w uszach waszych (3).

22. A wszyscy dawali mu świadectwo (4): i dziwowali się wdzięcznym słowom, które pochodziły z ust jego: i mówili: Izaż ten nie jest syn Józefów (5)?

23. I rzekł im: Pewnie mi rzeczecie tę przypowieść: Lekarzu, ulecz samego siebie (6). Jako wiele rzeczy słyszeliśmy uczynionych w Kapharnaum, uczyń i tu w ojczyznie twojej (7).

24. I rzekł: Zaprawdę wam powiadam, iż żaden prorok nie jest przyjemny w ojczyznie swojej (8).

25. Wprawdzie mówię wam, było wiele wdów za dni Eliaszowych w Izraelu, gdy było zamknione niebo (9) do trzech lat i sześci miesięcy, gdy był wielki głód po wszystkiej ziemi (10):

26. A do żadnej z nich nie był posłan Eliasz, jedno do Sarepty Sydońskiej do niewiasty wdowy.

27. I wiele trędowatych było w Izraelu za Eliasza proroka: a żaden z nich nie był oczyścion jedno Naaman Syrianin (11).

28. I napełnieni są wszyscy gniewu (12), w bóżnicy słysząc to,

29. I wstali i wyrzucili go z miasta: i wywiedli go aż na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili.

30. A on przeszedszy przez pośrodek ich uszedł (13).

31. I zstąpił do Kapharnaum miasta Galilejskiego: i tam ich nauczał w szabbaty.

32. I zdumiewali się nad nauką jego: bo była z władzą mowa jego.

33. A w bóżnicy był człowiek mający czarta nieczystego: i zawołał wielkim głosem.

34. Mówiąc: Niechaj (14), co nam i tobie Jezusie Nazareński? przyszedłeś zatracić nas? znam cię, ktoś jest, Święty Boży (15).

35. I zfukał (16) go Jezus, mówiąc: Zamilkni, a wynidź z niego. A czart porzuciwszy go w pośrodek wyszedł od niego, i nic mu nie zaszkodził.

---

(1) Nie oprawne, lecz zwijane na walku.
(2) Znalazł to istotnie, co chciał znaleść.
(3) Com wam przeczytał z księgi Izajasza, teraz właśnie się spełnia.
(4) Przyznawali mu mądrość.
(5) Syn cieśli, naszego ubogiego współmieszkańca?
(6) Zajmuj się tem, co do Ciebie należy — mówili to jako do syna cieśli.
(7) Nazarejczycy, widząc tak ubogą i skromną osobę Chrystusa, wątpili o cudach Jego w Kafarnaum, i chcieli być naocznymi świadkami jakich cudów, do których uczynienia zachęcają Go, obudzając w Nim jakby poczucie obowiązku uczczenia cudami miasta, w którem się wychował.
(8) Jeśli nie uczynię cudów w mojej ojczyznie, to przypiszcie to wzgardzie, jaką mi okazujecie, i niedowiarstwu waszemu.
(9) Nie wydawało deszczu.
(10) Izraelskiej i w okolicy.
(11) Żaden z Izraelitów nie okazał Elizeuszowi tyle czci ile Naaman.
(12) Zrozumieli bowiem, że łaska Boga, jaśniejąca w cudach Chrystusa, ma opuścić Żydów a zwrócić się do pogan: gniewali się także, że Chrystus stawiał siebie na równi z prorokami.
(13) Znikł im z oczu prawdopodobnie.
(14) Przestań nas niepokoić.
(15) W greck.: ów święty Boży, to jest, Messjasz.
(16) Zgromił — nie chciał bowiem pochwały i świadectwa z ust szatana.

36. I padł strach (1) na wszystkie: i rozmawiali jeden do drugiego, mówiąc: Cóż to za słowo, iż z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą?

37. I rozchodziła się sława o nim na wszelkie miejsce krainy.

38. A powstawszy Jezus z bóżnice, wszedł do domu Simonowego. A świekra Simonowa zjęta była gorączką wielką: i prosili go za nią.

39. I stojąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy służyła im.

40. A gdy zaszło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznemi niemocami, przywodzili je do niego. A on na każdego kładąc ręce, uzdrawiał je.

41. A wychodzili (2) czarci z wielu ich wołając i mówiąc: Iżeś ty jest syn Boży. A łając nie dopuszczał (3) im mówić, że wiedzieli, iż on jest Chrystusem.

42. A gdy był dzień, wyszedszy szedł na puste miejsce (4): a rzesze go szukały.

43. I przyszły aż do niego: i zatrzymawały go, aby nie odchodził od nich.

44. Którym on rzekł: że innym miastom potrzeba, abych opowiadał królestwo Boże: bom dla tego posłan.

45. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

Na przykazanie Pańskie wiele rybu łowili, trędowaty oczyścion, paraliżem zarażony uzdrowion, Mateusza wzywa, Żydom opowiada, i Uczniom wymawia, iż nie pościli.

1. I stało się, gdy rzesze nalegały nań, aby słuchały słowa Bożego, a on stał podle jeziora Genezareth.

2. I ujrzał dwie łodzi stojące przy jeziorze: a rybitwi wyszli byli i płókali sieci.

3. A wszedszy w jednę łódź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemie. A siadszy, uczył rzesze z łodzi.

4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zajedź na głębią, a zapuście sieci wasze na połów.

5. A Symon odpowiedziawszy, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując niceśmy nie ułowili: wszakże na słowo twe zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali je. I przybyli, i napełnili obie łódce tak, iż się mało nie zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych mówiąc: Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzeszny (5), Panie.

9. Abowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkie co przy nim byli, z połowu ryb, który pojmali.

10. Także też Jakóba i Jana syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Nie bój się: odtąd już ludzie łowić będziesz (6).

---

(1) Dziwili się bardzo.
(2) Na rozkaz Chrystusa.
(3) Patrz wyż. w. 35. Nota.
(4) Na modlitwę.
(5) A tem samem niegodny tak wielkiego gościa (w mej łodzi).
(6) W greck.: żywego łowić: dotąd łowiłeś ryby na śmierć, teraz będziesz łowił ludzi ku żywotowi. Tekst Syryjski tak mówi: Na potem masz łowić ludzi, ku życiu.

11. A wyciągnąwszy łodzi na ziemię, wszystko opuściwszy, szli ① za nim.

12. I stało się, gdy był w jednem mieście, a oto mąż pełen trądu, a ujrzawszy Jezusa, i padszy na oblicze, prosił go mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.

13. A ściągnąwszy rekę, dotknął się go mówiąc: Chcę, bądź oczyścion. A natychmiast odszedł trąd od niego.

14. A on mu przykazał, aby nikomu nie powiadał: ale idź ukaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyścienie twoje, jako rozkazał Mojżesz, na świadectwo im.

15. I rozchodziła się o nim więcej powieść, i schodziły się wielkie rzesze, aby słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich.

16. A on ustępował na pustynią ②, i modlił się.

17. I stało się dnia jednego, a on siedział, ucząc. I siedzieli Faryzeuszowie, i zakonni Doktorowie ③, którzy byli przyszli ze wszystkich miasteczek Galilejej, i Żydowskiej ziemi, i z Jeruzalem: a moc Pańska była ④, ku uzdrowieniu ich.

18. A oto ⑤ mężowie niosący na łóżku człowieka, który był ruszony powietrzem: i szukali go wnieść, i postawić przed nim.

19. A nie nalazszy, którąby stroną go wnieśli przez rzeszą, wstąpili na dach, i przez dachówki spuścili go z łóżkiem w pośrodek przed Jezusa.

20. Których wiarę ujrzawszy, rzekł: Człowiecze, odpuszczają się tobie grzechy twoje.

21. I poczęli myślić Doktorowie, i Faryzeuszowie, mówiąc: któż jest ten co mówi bluźnierstwa? któż może odpuścić grzechy, jedno sam Bóg?

22. A Jezus, poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż jest łacniejszego rzec: Odpuszczają się tobie grzechy: czyli rzec: Wstań, a chodź?

24. Lecz, abyście wiedzieli, iż syn człowieczy ma władzę na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł ruszonemu powietrzem). Tobie mówię, wstań, a weź łóżko twoje, a idź do domu twego.

25. A natychmiast wstawszy przed nimi, wziął łoże, na którem leżał, i szedł do domu swego wielbiąc Boga. I zdumienie zjęło wszystkich, i wielbili Boga.

26. I napełnili się bojaźni mówiąc: żeśmy dziś dziwy widzieli.

27. A potem wyszedł, i ujrzał Celnika ⑥ imieniem Lewi, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną.

28. A opuściwszy wszystko, wstawszy szedł za nim.

29. I uczynił mu Lewi wielką ucztę w domu swoim: i była wielka rzesza Celników, i innych, którzy z nimi siedzieli.

30. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie ich, mówiąc do uczniów jego: Czemu z Celniki i z grzeszniki jecie i pijecie.

31. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł do nich: Nie potrzebują, którzy zdrowi są lekarza: ale którzy się źle mają.

32. Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych ku pokucie.

---

① Piotr, Jakób, Jan, a jak widać z Ewangelii Mateusza i Marka, i Andrzej brat Piotra.
② Unikając własnej chwały.
③ Mający u ludu wielką powagę; pierwsi dla swej pobożności, a drudzy dla znajomości Pisma Ś.
④ Była przy Chrystusie czyniącym cuda.
⑤ Patrz Mat. 9, 2 i nast. Noty.
⑥ Patrz Mat. 9, 9. i nast. Noty.

33. A oni rzekli do niego: Czemu uczniowie Janowi poszczą często, i modlitwy czynią, także i Faryzeuszów: a twoi jedzą i piją?

34. Którym on rzekł: Zali możecie uczynić, żeby synowie oblubieńcowi pościli, poki z niemi jest oblubieniec?

35. Lecz przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie wzięt od nich, tedy w one dni pościć będą.

36. A powiadał im też podobieństwo: Iż żaden płata ① od sukni nowej nie przyszywa do szaty starej: bo inaczej, i nowe drze, i nie przystoi staremu płat od nowego.

37. I żaden nie leje wina nowego w stare statki: bo inaczej wino nowe rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się w niwecz obrócą.

38. Ale nowe wino ma być lane w statki nowe: a oboje bywają zachowane.

39. A żaden pijąc stare, nie wnet chce nowego, bo mówi, lepsze jest stare.

ROZDZIAŁ VI.

Pan wymawia u Faryzeuszów Ucznie, że w Sobotę kłosy targali, w Sobotę suchą rękę uzdrowił: mianuje dwanaście Apostołów, błogosławieństwa naucza, o źdźble w oku cudzem, a tramie w swojem, o drzewie złem, jako je z owocu rozeznawać, słuchacza słowa Bożego komu przyrównani.

1. I stało się w szabbat wtóropierwszy ②, gdy szedł przez zboża, uczniowie rwali kłosy, i jedli, wycierając rękoma.

2. A niektórzy z Faryzeuszów mówili im: Co czynicie co się nie godzi w szabbaty?

3. A Jezus odpowiadając ③, rzekł do nich: Aniście tego czytali, co uczynił Dawid gdy sam łaknął i co z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, i wziął ④ chleby pokładne, i jadł, i dał tym, którzy z nim byli: których nie godzi się jeść jedno tylko kapłanom?

5. I mówił im: Że Syn człowieczy jest panem i szabbatu ⑤.

6. Stało się też i w drugi szabbat, że wszedł do bóżnice, i uczył. A był tam człowiek, a ręka prawa jego była uschła.

7. I podstrzegali Doktorowie i Faryzeuszowie jeśliby w szabbat uzdrawiał, aby naleźli, o coby nań skarżyli.

8. A on wiedział myśli ich: i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań, a stań w pośrodku. I powstawszy stanął.

9. I rzekł do nich Jezus: Pytam was, jeśli się godzi w szabbaty dobrze czynić czyli źle? duszę ⑥ zachować czyli zatracić?

10. A pojrzawszy po wszystkich ⑦ rzekł człowiekowi: Wyciągni rękę twoję. I wyciągnął: i przywrócona jest ręka jego.

11. A oni napełnili się szaleństwa: i namawiali się, coby uczynić Jezusowi.

---

① Patrz Mat. 9, 16 i nast. Noty.
② Prawdopodobnie tak się nazywała każda sobota przypadająca po uroczystości obchodzonej w piątek. Niektórzy za sobotę wtóropierwszą uważają tę, która następowała na drugi dzień po Wielkanocy, czyli po drugim dniu Przaśników. W dniu tym składano na ofiarę snopek z pierwiastków zboża: od tego dnia należało liczyć siedm tygodni do uroczystości Zielonych Świątek, a następnie siedm szabatów: wtóropierwszy, wtórodrugi, wtórotrzeci i t. d. Inni inaczej tłómaczą.
③ Jakby w imieniu zapytanych uczniów.
④ Za pozwoleniem najwyższego kapłana.
⑤ Patrz Mat. 12, 6. Nota.
⑥ Życie.
⑦ Dodaj i widząc że nikt nie zamierza mu odpowiedzieć.

12. I stało się w one dni, odszedł na górę modlić się: i nocował① na modlitwie Bożej.

13. A gdy był dzień, przyzwał uczniów swych: i wybrał z nich dwunaście, które też nazwał Apostoły②.

14. Symona, którego nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakóba i Jana, Filipa i Bartłomieja.

15. Mateusza i Tomasza, Jakóba Alpheuszowego, i Simona, którego zową Zelotem,

16. I Judę Jakóbowego, i Judasza Iskaryota, który był zdrajcą.

17. A szedszy z nimi, stanął w polu, i rzesza uczniów jego, i mnóstwo wielkie ludu ze wszystkiej Żydowskiej ziemie i z Jeruzalem, i z pomorza③, i Tyru i Sydonu.

18. Którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od niemocy swoich. I którzy nagabani byli od duchów nieczystych④, uzdrawiani byli.

19. I wszystka rzesza pragnęła się go dotknąć: abowiem moc wychodziła od niego, i uzdrawiała wszystki.

20. A on podniósszy oczy na ucznie swoje, mówił: Błogosławieni ubodzy: bo wasze jest królestwo Boże.

21. Błogosławieni, którzy teraz łakniecie: bo będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy płaczecie teraz: bo się śmiać⑤ będziecie.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was będą nienawidzieć ludzie, i gdy was wyłączą⑥, i będą sromocić, a imię wasze wyrzucać jako złe, dla Syna człowieczego.

23. Weselcie się dnia onego i radujcie się: bo oto zapłata wasza jest obfita w niebie. Bo wedle tego prorokom czynili ojcowie ich.

24. Wszakże⑦ biada wam bogaczom: bo macie pociechę waszę⑧.

25. Biada wam, którzyście się nasycili: abowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie: bo będziecie narzekać i płakać.

26. Biada, kiedy o was dobrze mówić będą ludzie: bo wedle tego czynili fałszywym prorokom ojcowie ich⑨.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjacioły wasze: Czyńcie dobrze tym, co was nienawidzą.

28. Błogosławcie tym, co was przeklinają: a módlcie się za temi, którzy was potwarzają.

29. I kto cię bije w policzek, nastaw i drugiego: a temu, któryćby brał płaszcz, i sukniej nie zbraniaj.

30. I każdemu, któryby cię prosił, daj: a kto bierze co twojego jest, nie upominaj się⑩.

31. A jako chcecie, aby wam ludzie czynili, także im i wy czyńcie.

32. A jeśli miłujecie te, którzy was miłują, co za dziękę macie: abowiem i grzesznicy miłują co ich miłują.

33. A jeśli dobrze uczynicie tym, którzy wam dobrze czynią, co za dziękę macie: abowiem i grzesznicy to czynią.

34. A jeśli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, co za dziękę macie: abowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby tyleż odebrali.

35. A tak miłujcie nieprzyjacioły wasze: czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się ztąd nie spodziewając: a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synmi Najwyższego: abowiem on dobrotliwy jest przeciw① niewdzięcznym i złym.

36. A tak bądźcie miłosierni, jako i Ociec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądźcie②, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano. Miarę dobrą i natłoczoną, i potrzęsioną, i opływającą, dadzą na łono wasze. Bo tąż miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono.

39. I powiedział im i podobieństwo: Izali może ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadają③.

40. Nie jestci uczeń nad mistrza④: lecz doskonały każdy będzie⑤, będzieli jako mistrz jego.

41. A cóż widzisz źdźbło⑥ w oku brata twego: a tramu⑦, który jest w oku twojem, nie baczysz?

42. Abo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie, dopuść, że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam tramu w oku twem nie bacząc: Obłudniku, wyrzuć pierwej tram z oka twego: a tedy przejrzysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

43. Abowiem nie jest drzewo⑧ dobre, które czyni złe owoce: ani drzewo złe które czyni owoc dobry.

44. Bo każde drzewo z owocu swego bywa poznane: Bo nie zbierają z ciernia fig: ani z głogu zbierają winnych jagód.

45. Człowiek dobry⑨ z dobrego skarbu serca swego wynosi dobre: a zły człowiek, ze złego skarbu wynosi złe. Abowiem z obfitości serca, usta mówią.

46. Przeczże mię zowiecie, Panie, Panie: a nie czynicie co powiadam?

47. Wszelki, który przychodzi do mnie, a słucha mów moich, i czyni je: okażę wam, komu jest podobnym.

48. Podobny jest człowiekowi dom budującemu, który wykopał głęboko, i założył fundament na skale, a gdy wezbrała powódź, otrąciła się rzeka o on dom, a nie mogła go poruszyć, bo był założony na skale. Lecz ten, który słucha a nie czyni, podobien jest człowiekowi, który buduje dom swój na ziemi bez gruntu: o który otrąciła się rzeka, i natychmiast upadł: i stało się obalenie domu onego wielkie.

ROZDZIAŁ VII.

Rotmistrzowego syna uzdrowiwszy, do Naim idąc syna umarłego wdowie wskrzesza: Ucznie Janowe potwierdza, Jana zaleca, Faryzeusze, którzy Janowym chrztem gardzili, gani. U Faryzeusza na obiad będąc proszony, od grzesznej białej głowy maściami pomazany.

1. A gdy dokończył wszystkich słów swych, do uszu ludu⑩, wszedł do Kapharnaum.

2. A niektórego Rotmistrza⑪ sługa źle się mając miał umrzeć: który u niego był drogi.

3. A usłyszawszy o Jezusie, posłał do niego starsze⑫ Żydowskie, prosząc go, aby przyszedł i uzdrowił sługę jego.

---

① Spędził noc na modlitwie.
② To jest, posłańcami.
③ Z okolicy leżącej nad morzem Śródziemnem.
④ Patrz Mat. 12, 43 i nast. Noty.
⑤ Weselić na wieki w niebie.
⑥ Z Synagogi — gdy was skażą na więzienie lub wygnanie.
⑦ Przeciwnie zaś.
⑧ Nie prawdziwą, lecz taką, jakiej sami żądacie.
⑨ Żydów żyjących podówczas.
⑩ Bez litości, nie prześladując ubogiego dłużnika.

---

① Nawet względem niewdzięcznych i grzeszników. Mat. 5, 14.
② Zakazuje Bóg posądzania z nienawiści, lub bez słusznej podstawy.
③ Odnosi się to do Faryzeuszów.
④ Dopóki jest uczniem. Uczniowie przyjmują zasady nauczycieli swoich.
⑤ Za doskonałego uchodzi, kto w nauce dorównał mistrzowi.
⑥ Lekkie przewinienia.
⑦ Własnych ciężkich zbrodni.
⑧ Patrz Mat. 7 18 nast. Noty.
⑨ Patrz Mat. 12, 34 i nast. Noty.
⑩ Jawnie, publicznie.
⑪ Patrz Mat. 8, 5 i nast. Noty.
⑫ Starszych wiekiem, zacnych, szanowanych powszechnie.

4. A oni przyszedszy do Jezusa, prosili go z pilnością, mówiąc mu: Iż godzien jest, abyś mu to uczynił.

5. Abowiem naród nasz miłuje: i on nam zbudował bóżnicę①.

6. A Jezus szedł z nimi. A gdy już nie daleko był od domu, posłał do niego Rotmistrz przyjacioły mówiąc: Panie, nie trudź się. Bom nie jest godzien, abyś wszedł pod dach mój:

7. Przetożem się i sam nie miał za godnego, abych miał przyść do ciebie: ale rzekni słowem, a uzdrowion będzie sługa mój.

8. Bom i ja jest człowiek pod władzą postanowiony, mając pod sobą żołnierze: i mówię temu: Idź, a idzie: a drugiemu, przydź, i przychodzi: a słudze mojemu, uczyń to, i uczyni.

9. Co usłyszawszy Jezus, dziwował się, i obróciwszy się rzekł rzeszom za sobą idącym: Zaprawdę powiadam wam, nie nalazłem tak wielkiej wiary ani w Izraelu.

10. A wróciwszy się co byli posłani, do domu, naleźli sługę, który chorował, zdrowego.

11. I stało się potem,②, szedł do miasta które zową Naim: a z nim szli uczniowie jego, i rzesza wielka.

12. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono③ umarłego, syna jedynego matki jego: a ta była wdowa: a rzesza miejska wielka z nią.

13. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz.

14. I przystąpił i dotknął się mar (ci co nieśli, stanęli) i rzekł Młodzieńcze, tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarły, i począł mówić. I dał go matce jego.

16. I zjął wszystkich strach④: i wielbili Boga, mówiąc: Że prorok wielki powstał między nami: a iż Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta powieść⑤ po wszystkiej Żydowskiej ziemi, i po wszystkiej okolicznej krainie.

18. I oznajmili Janowi uczniowie jego o tem wszystkiem.

19. A Jan wezwał dwu z uczniów swoich, i posłał do Jezusa, mówiąc: Tyś jest, który ma przyść: czyli inszego czekamy⑥?

20. A gdy przyszli do niego mężowie, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyś jest, który masz przyść: czyli inszego czekamy?

21. [A onejże godziny wiele ich uzdrowił od niemocy i chorób, i od duchów złych: a wiele ślepych wzrokiem darował].

22. A odpowiedziawszy, rzekł im: Szedszy odnieście Janowi coście słyszeli i widzieli: Iż ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyścieni, głuszy słyszą, umarli powstawają, ubodzy Ewangelią przyjmują.

23. A błogosławiony jest, którykolwiek się nie zgorszy ze mnie.

24. A gdy odeszli posłowie Janowi, począł o Janie mówić do rzeszej: Cożeście wyszli na puszczą widzieć? trzcinę, która się od wiatru chwieje?

25. Ale coście wyszli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy są w szacie kosztownej, i w rozkoszach, w domach królewskich są.

① Chociaż jest poganinem i obcej narodowości.
② Nazajutrz. — Naim miasto w Galilei na północnej stronie góry Hermon mniejszej — dwie mile od góry Tabor.
③ Zmarłych grzebano za miastem.
④ Przerażenie, cześć na widok potęgi Chrystusa.
⑤ Wieść o tym cudzie.
⑥ To, co tu następuje, wytłómaczone w Mat. 11, 2 i nast.

26. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż proroka.

27. Ten jest, o którym napisano jest: Oto posyłam anioła mego przed obliczem twojem: który zgotuje drogę twoję przed tobą.

28. Abowiem powiadam wam: Więtszy między narodzonemi z niewiast, prorok nad Jana Chrzciciela żaden nie jest. Lecz który mniejszym jest w królestwie Bożem, większym jest niźli on.

29. A słysząc lud wszystek i Celnicy, usprawiedliwili Boga①, ochrzczeni chrztem Janowym.

30. Ale Faryzeuszowie i biegli w zakonie wzgardzili radę Bożą② sami przeciw sobie③, nie ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: komuż tedy podobne④ rzekę ludzie rodzaju tego: a komu są podobni?

32. Podobni są chłopiętom na rynku siedzącym, i z sobą rozmawiającym, i mówiącym: Graliśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście: narzekaliśmy, a nie płakaliście:

33. Bo przyszedł Jan Chrzciciel, ani jedząc chleba, ani pijąc wina: a mówicie, czarta ma.

34. Przyszedł syn człowieczy jedząc i pijąc: a mówicie, Oto człowiek obżerca i wino pilca, przyjaciel Celników i grzeszników.

35. I usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

36. A niektóry z Faryzeuszów prosił go, aby z nim jadł. I wszedszy w dom Faryzeuszów, siadł do stołu.

37. A oto niewiasta⑤, która była w mieście grzesznica⑥, skoro się dowiedziała, iż siedział u stołu w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastr olejku⑦:

38. I stanąwszy z tyłu u nóg⑧ jego, poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi jego, i olejkiem mazała.

39. A widząc Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: By ten był prorokiem, wzdyćby wiedział która i jaka jest niewiasta co się go dotyka: bo jest grzesznica.

40. A Jezus odpowiedziawszy⑨, rzekł do niego: Symonie, mam ci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu, powiedz.

41. Dwu dłużników miał niektóry lichwiarz: jeden dłużen był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni nie mieli czem płacić, darował obiema. Któryż tedy więcej go miłuje.

43. A Symon odpowiedziawszy rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś⑩ wody na nogi moje: a ta łzami polała nogi moje, i włosami swemi otarła.

① Przyjmując to, co mówił Zbawiciel, opowiadali świętość i dobroć Boga, iż zesłał takiego męża jak Jan S., którego chrztu stali się godnymi.
② Żeby przez Chrzest Jana przygotować lud do nauki Chrystusa.
③ Nie śmiejąc jawnie potępić, co inni pochwalają i przyjmują.
④ Patrz Mat. 11, 16 i nast. Noty.
⑤ Marja Magdalena, siostra Marty i Łazarza.
⑥ Nierządnica.
⑦ Naczynie z alabastru.
⑧ Chrystusa leżącego na łożu, jak było w zwyczaju przy ucztach.
⑨ Zaczynając mówić, tak powiedział.
⑩ Co czyniono dla gości i podróżnych. Gen. 18, 4. 19, 2.



190. MIŁOSIERNY SAMARYTANIN. Ś. Łuk. 10, 33.

45. Nie dałeś mi pocałowania ①: a ta, jakoż weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś oliwą głowy mojej: a ta olejkiem nogi moje pomazała.

47. Przeto powiadam ci, Odpuszczają się jej wiele grzechów, iż wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje.

48. I rzekł do niej: Odpuszczają ② się tobie grzechy.

49. I poczęli, którzy spół u stołu siedzieli mówić między sobą: któż jest ten, który i grzechy odpuszcza.

50. I rzekł do niewiasty: Wiara ③ twoja zbawiła cię, idź w pokoju.

ROZDZIAŁ VIII.

Pan Chrystus przypowieść o różnem nasieniu wykłada, matkę i bracią ukazuje, przez morze się wioząc obudzony, wiatrom i morzu rozkazuje: wojsko djabłów z człowieka w wieprze wpuścił, wróciwszy się Jairowę córkę wskrzesza, w tem na drodze niewiastkę, która cierpiała krwi płynienie uzdrawia.

1. I stało się potem, a on chodził po mieściach i miasteczkach każąc i przepowiadając królestwo Boże: a dwanaście z nim,

2. I niektóre niewiasty, które były uzdrowione od duchów złych i od chorób, Marya, którą zową Magdaleną, z której siedm czartów wyszło było

3. I Johanna żona Chuzego sprawce Herodowego, i Zuzanna, i innych wiele, które mu służyły z majętności swoich.

4. A gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do niego, rzekł przez podobieństwo.

5. Wyszedł, który sieje ④, siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptano jest, a ptacy niebiescy pozobali je.

6. A drugie upadło na opokę: a wszedszy uschło, iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie: a społem wszedszy ciernie zadusiło je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą: a wszedszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc wołał: kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

9. I pytali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było.

10. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.

11. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi: ci są, którzy słuchają, potem przychodzi djabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni.

13. Bo którzy na opokę: którzy, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo: a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują.

14. A które padło między ciernie: ci są, którzy usłyszeli, a od troskania, i bogactw, i rozkoszy żywota odszedszy bywają zaduszeni, i nie przynoszą owocu.

15. A które na ziemię dobrą: ci są, którzy dobrem a wybornem sercem usłyszawszy słowo zatrzymawają, i owoc przynoszą w cierpliwości ①.

16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa jej naczyniem, abo kładzie pod łoże: ale stawia na świeczniku, aby którzy wchodzą, widzieli światło.

17. Abowiem niemasz tajemnej rzeczy, któraby się objawić nie miała: ani skrytej, któraby poznana nie była, i na jawią nie wyszła.

18. A przetoż patrzcie, jako słuchać macie. Abowiem kto ma, będzie mu dano: a ktokolwiek nie ma, i to co mniema, żeby miał, będzie od niego odjęto.

19. I przyszli do niego matka i bracia ② jego: ale do niego przystąpić nie mogli, dla ciżby.

20. I oznajmiono mu: Matka twa i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. Który odpowiedziawszy, rzekł do nich: Matka moja, i bracia moi, ci są, którzy słowa Bożego słuchają i czynią.

22. I stało się dnia jednego: a on wstąpił w łódkę, i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się za jezioro. I odbili się.

23. A gdy się oni wieźli, usnął: i przyszła nawałność wiatru na jezioro i zalewali się, i byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, giniemy. A on wstawszy, zfukał wiatr i nawałność wody, i przestała: i stała się pogoda.

25. I rzekł im: Gdzież jest wiara ③ wasza? którzy zlęknąwszy się, dziwowali się: mówiąc jeden do drugiego: kto mniemasz jest ten, że i wiatrom, i morzu rozkazuje, a słuchają go?

26. I wieźli się do krainy Gerazanów ④, która jest przeciw Galilejej.

27. A gdy wystąpił na ziemię, zabieżał mu niektóry mąż co miał czarta już od dawnego czasu, i nie obłóczył się w odzienie, i nie mieszkał w domu, ale w grobiech.

28. Ten, gdy ujrzał Jezusa, upadł przed nim: i zawoławszy wielkim głosem, mówił: Co mnie i tobie jest Jezusie synu Boga Nawyższego? proszę cię nie męcz mię.

29. Abowiem rozkazował duchowi nieczystemu, aby wyszedł od człowieka, bo go od wiela czasów porywał, i wiązano go łańcuchami, i w pętach strzeżono, a związki potargawszy bywał zapędzon od czarta na pustynie.

30. I pytał go Jezus, mówiąc: Jakoć imię? A on powiedział, Wojsko ⑤: bo wiele czartów weszło było weń.

31. I prosili go, aby im nie rozkazował iść do przepaści.

32. A było tam stado wiela wieprzów pasących się na górze: i prosili go, aby im w nie dopuścił wniść, i dopuścił im.

33. Wyszli tedy czarci od człowieka, i weszli w wieprze: i pędem wpadło stado z przykra w jezioro, i utonęło.

34. Co gdy ujrzeli, że się stało, którzy paśli uciekli: i dali znać do miasta i do wsi.

35. I wyszli, aby oglądali co się stało: a przyszli do Jezusa, i naleźli człowieka, od którego wyszli czarci, siedzącego, ubranego, i z dobrą pamięcią u nóg jego i bali się:

36. I powiedzieli im też ci, którzy widzieli jako był uzdrowion od Wojska.

37. I prosiło go wszystko mnóstwo kraju Gerazanów,

---

① W usta, jak było zwyczajem Żydów. Faryzeusz zapewne nie uczynił tego przez pychę, uważając Chrystusa za niegodnego takiej serdeczności.
② W greck.: odpuszczone są; odpuszczone bowiem były grzechy w chwili, gdy żal wielki w sobie obudziła.
③ Połączona z miłością i żalem.
④ Patrz Mat. 13, 3 i nast. Noty.

① W nieszczęściu pocieszają się nadzieją pomyślności.
② Krewni.
③ Bo w obecności Chrystusa nie powinni byli lękać się niczego.
④ Patrz Mat. 8, 28 i nast. Noty.
⑤ Patrz Mar. 5, 9. Nota.

aby odszedł od nich: abowiem byli wielkim strachem zjęci. A on wsiadszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go mąż, od którego wyszli byli czarci, aby był przy nim. Ale go Jezus odprawił, mówiąc:

39. Wróć się do domu twego, a powiadaj jakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił: i poszedł po wszystkiem mieście, opowiadając jak wielkie rzeczy uczynił mu Jezus.

40. I stało się: gdy się wrócił Jezus, przyjęła go rzesza: bo wszyscy go czekali.

41. A oto przyszedł mąż imieniem Jair (1): a ten był przełożonym bóżnice: i upadł do nóg Jezusowych, prosząc go, aby wszedł w dom jego:

42. Iż miał córkę jedyną jakoby we dwanaście leciech, a ta umierała: i przydało się, gdy szedł, rzesze go ściskały.

43. A niewiasta niektóra miała płynienie krwie od lat dwunaście, która wydała była na lekarze wszystkę swą majętność, a nie mogła być od żadnego uleczona:

44. Przystąpiła z tyłu, i dotknęła się kraju szaty jego: a natychmiast się zastanowiło płynienie krwie jej.

45. I rzekł Jezus: kto jest, co się mnie dotknął? A gdy wszyscy przeli, rzekł Piotr, i ci którzy z nim byli: Mistrzu, rzesze cię ściskają i tłoczą, a mówisz, kto się mnie dotknął (2)?

46. A Jezus rzekł: Tknął się mnie ktoś. Bo ja wiem, że moc wyszła odemnie.

47. A widząc niewiasta, że się nie zataiła, drżąc przyszła, i przypadła do nóg jego: i dla której się go przyczyny dotknęła oznajmiła przede wszystkim ludem: i jako natychmiast uzdrowiona była.

48. A on jej powiedział: Córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła: idź w pokoju.

49. Gdy on jeszcze mówił, przyszedł niektóry do Arcybóżnika, powiadając mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź go.

50. A Jezus usłyszawszy to słowo, odpowiedział ojcu dzieweczki: Nie bój się, wierz jedno, a będzie zdrowa.

51. A wszedszy w dom, nie dopuścił wniść nikomu z sobą, jedno Piotrowi, i Jakóbowi, i Janowi, a ojcu i matce dzieweczki.

52. A płakali wszyscy, i żałowali jej. Lecz on rzekł: Nie płaczcie: nie umarła dzieweczka, ale śpi.

53. I śmiali się z niego: wiedząc, iż była umarła.

54. A on ująwszy rękę jej, zawołał mówiąc: Dzieweczko wstań.

55. I wrócił się duch (3) jej, i wnet wstała. I rozkazał, aby jej jeść dano.

56. I zdumieli się rodzice jej: którym rozkazał, aby nikomu nie powiadali co się stało.

ROZDZIAŁ IX.

Apostoły po dwu śle, na puszczy pięć tysięcy ludzi karmi, na górze przemieniony: uzdrawia Lunatyka, i ucznie o przełożeństwie naucza.

1. A zezwawszy (4) dwanaście Apostołów dał im moc i władzą na wszystkie czarty, ażeby uzdrawiali choroby.

2. I posłał je przepowiadać królestwo Boże (5), i uzdrawiać niemocne.

(1) Tę i następną przypowieść — patrz Mat. 9, 18. Mar. 5, 22. Noty.
(2) Że rozmyślnie go nie dotknęli; w tłoku wielu się Go dotykało mimowoli.
(3) Dusza.
(4) Patrz Mat. 10, 1. Mar. 3, 14. 6, 7.
(5) Królestwo niebieskie, przyjście Messyasza i Jego naukę.

3. I rzekł do nich: Nie bierzcież nic w drodze, ani laski, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy: ani po dwu sukien miejcie.

4. A do któregokolwiek domu wnidziecie, tam mieszkajcie, i z ztamtąd nie wychodźcie (1).

5. A którzybykolwiek was nie przyjęli: wyszedszy z miasta onego, i proch nóg waszych otrząsajcie na świadectwo przeciw im.

6. A wyszedszy chodzili po miasteczkach, opowiadając Ewangelią, a wszędzie uzdrawiając.

7. I usłyszał Herod (2) tetrarcha wszystko co się działo od niego: i wątpił przeto, że niektórzy powiadali, iżby Jan zmartwychwstał.

8. A niektórzy zasię, iż się Eliasz ukazał: a drudzy też, iż prorok jeden z starych powstał.

9. I mówił Herod: Jana jam ściął: A któż ten jest, którym ja takowe rzeczy słyszę? i starał się, żeby go widział.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiedzieli mu cokolwiek czynili: i wziąwszy je odszedł osobno na miejsce puste, które jest Bethsaidskie.

11. Czego dowiedziawszy się rzesze, szły za nim: i przyjął je, i powiadał im o królestwie Bożem: a te, którzy leczenia potrzebowali uzdrawiał.

12. A dzień począł był schodzić. I przystąpiwszy dwanaście, rzekli mu: Rozpuść rzesze, aby odszedszy do miasteczek i wsi, które są w około, gospodami stali, i naleźli żywność: bośmy tu są na pustem miejscu.

13. I rzekł do nich: Dajcie im wy jeść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej tylko pięcioro chleba, a dwie rybie, chybabyśmy szli i kupili pokarmów na tę wszystkę rzeszą.

14. A było mężów około piąci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Posadźcie je rzędami po piącidziesiąt.

15. I uczynili tak: i posadzili wszystkie.

16. A wziąwszy pięcioro chleba i dwie rybie, pojrzał w niebo i błogosławił je: i połamał, i rozdawał uczniom swoim, aby kładli przed rzeszą.

17. I jedli wszyscy, i najedli się, i zebrano co im zbywało ułomków koszów dwanaście.

18. I stało się: gdy był sam na modlitwie, byli z nim i uczniowie: i zapytał ich mówiąc: Kim mię powiadają być rzesze (3)?

19. A oni odpowiedzieli i rzekli: Janem chrzcicielem: drudzy też Eliaszem: a drudzy, iż prorok jeden z pierwszych powstał.

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? Odpowiedziawszy Symon Piotr rzekł: Chrystusem Bożym.

21. A on im pogroziwszy, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali:

22. Mówiąc. Iż potrzeba, aby Syn człowieczy wiele cierpiał, a był wzgardzon od starszych, i od przedniejszych kapłanów i Doktorów, i aby był zabit, a trzeciego dnia powstał.

23. I mówił do wszystkich: Jeśli kto chce za mną iść, niech zaprzy samego siebie, a weźmie krzyż swój na każdy dzień (4), i niech idzie za mną.

24. Bo ktoby chciał duszę swoją zachować, straci ją: Bo ktoby stracił duszę swą dla mnie: zachowa ją.

25. Abowiem co ma za pożytek człowiek, jeśliby zyskał

(1) Dla szukania gdzieindziej gościnności.
(2) Patrz Mat. 14, 1. Nota.
(3) Patrż Mat. 16, 13. 14. Nota.
(4) Kiedy tylko Bóg go (przeciwności, cierpienia) zeszle.

wszystek świat, a samby siebie stracił, i sam na sobie szkodę podjął?

26. Bo ktoby się wstydził mnie i słów moich, tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, kiedy przydzie w majestacie swym, i Ojcowskim, i świętych aniołów.

27. A powiadam wam prawdziwie, są niektórzy tu stojący, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże.

28. I stało się po tych słowach, około ośmiu dni, i wziął Piotra, i Jakóba, i Jana, i wstąpił na górę, aby się modlił.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza jego: i odzienie jego białe i świetne.

30. A oto dwa mężowie rozmawiali z nim: a byli Mojżesz i Eliasz:

31. Widziani w majestacie, i opowiadali jego zejście①, które wykonać miał w Jeruzalem.

32. A Piotr i ci co byli z nim, snem obciążeni byli. A ocuciwszy się, ujrzeli majestat jego, i dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się: gdy odchodzili od niego, rzekł Piotr do Jezusa: Mistrzu: dobrze nam tu być: i uczyńmy trzy przybytki: jeden tobie, a jeden Mojżeszowi, i jeden Eliaszowi: niewiedząc co mówił②.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zasłonił je: i bali się, gdy wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten jest syn mój miły: jego słuchajcie.

36. A gdy się stał głos, nalezion③ jest sam Jezus. A oni milczeli: i we dni one④ nikomu nic nie powiadali z tego co widzieli.

37. I stało się: nazajutrz, gdy oni zstępowali z góry, zabieżała mu rzesza wielka.

38. A oto mąż⑤ z rzesze zawołał, mówiąc: Nauczycielu, proszę cię, wejrzy na syna mego: bo jedynego mam.

39. A oto duch go porywa, i natychmiast krzyczy, i roztrąca, i rozdziera go z uślinieniem, a zaledwie odchodzi stargawszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wyrzucili, a nie mogli.

41. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: O narodzie niewierny i przewrotny, dokąd że będę u was, i cierpieć was będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A gdy przychodził, roztrącił go czart i roztargał. Lecz Jezus sfukał ducha nieczystego, i uzdrowił dziecię: i oddał je ojcu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielkością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił, rzekł do uczniów swoich.

44. Kładźcież wy do serc waszych te powieści: abowiem stanie się, że syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie.

45. Lecz oni nie rozumieli tego słowa, i zakryte⑥ było przed nimi, że go nie pojęli: i bali⑦ się pytać go o to słowo.

46. A weszła myśl w nie, ktoby z nich był większym⑧.

47. A Jezus widząc myśli serca ich, wziął dzieciątko, i postawił je podle siebie:

---

① Greck.: w y j ś c i e. Rozmawiali z Jezusem o Jego męce i odkupieniu ludzi.
② Nie o właściwą rzecz Piotr prosił — Chrystus bowiem przyszedł na świat, ażeby przez mękę swą i śmierć ludzi zbawić.
③ Przez uczniów.
④ Aż dopiero po zmartwychwstaniu Pańskiem — według rozkazu otrzymanego od Chrystusa.
⑤ Patrz Mat. 17, 14 i nast. Noty.
⑥ Nie rozumieli, co Chrystus mówił.
⑦ Lękali się może usłyszeć co więcej o męce Pańskiej, żeby nie powiększać tem swej boleści.
⑧ Patrz Mat. 18, 1 i nast. Noty.

48. I rzekł im: ktobykolwiek przyjął to dzieciątko w imię moje, mnie przyjmuje: a ktokolwiek nie przyjmuje, nie przyjmuje tego, który mię posłał. Abowiem kto jest mniejszym między wszystkiemi wami, ten jest większym.

49. A odpowiedziawszy Jan, rzekł: Mistrzu, widzieliśmy niektórego① imieniem twem czarty wyrzucającego, i zabroniliśmy mu: abowiem nie naśladuje z nami.

50. I rzekł do niego Jezus: Nie zabraniajcie: bo kto nie jest przeciwko wam, za wami jest.

51. I stało się, gdy się wypełniały dni wzięcia② jego, a on utwierdził twarz③ swoję, aby szedł do Jeruzalem.

52. I posłał posły④ przed obliczem swojem: a idąc weszli do miasta Samarytańskiego, aby mu nagotowali.

53. Lecz go nie przyjęli, iż twarz jego była idącego do Jeruzalem⑤.

54. A widząc uczniowie jego Jakób i Jan, rzekli: Panie, chcesz rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba i spalił je⑥?

55. A obróciwszy się sfukał je, mówiąc: Nie wiecie czyjego ducha⑦ jesteście.

56. Syn człowieczy nie przyszedł dusze tracić⑧, ale zachowywać⑨. I szli do drugiego miasteczka.

57. I przydało się, gdy oni szli w drodze, rzekł niektóry do niego: Pójdę za tobą gdzie jedno pójdziesz⑩.

58. Rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy, a ptacy niebiescy gniazda: Lecz syn człowieczy nie ma gdzie skłonić głowy.

59. I rzekł do drugiego: Pódź za mną. A on rzekł: Panie, dopuść mi pierwej iść i pogrześć ojca mego.

60. A Jezus mu rzekł: Niechaj umarli grzebią swe umarłe: a ty idź, a opowiadaj królestwo Boże.

61. I rzekł drugi: Pójdę za tobą Panie, ale mi pierwej dopuść rozprawić te rzeczy, które są doma⑪.

62. Rzekł do niego Jezus: żaden, który rękę swą przyłożył do pługa, a ogląda się nazad, nie jest sposobny do królestwa Bożego⑫.

ROZDZIAŁ X.

Naznaczył siedmdziesiąt i dwu zwolenników, bliźniego nam pod przykładem onego, który między łotry wpadł, ukazał. Od Marty przyjęt, Maryą u nóg siedzącą wymawiał.

1. A potem⑬ naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt i dwu⑭: i rozesłał je po dwu⑮ przed sobą do wszystkich miast, i miejsca, kędy sam przyść miał⑯.

2. I mówił im: Żniwoć iście wielkie: ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje.

---

① Patrz Marek 937. Nota.
② Wniebowstąpienia.
③ Wyrazem twarzy okazał stanowczość swojego zamiaru co do pójścia do Jerozolimy.
④ Zdaje się Jakóba i Jana — wspomnianych w wierszu 54.
⑤ Samarytanie przeczuwając, że posłańcy szli na nabożeństwo do Jerozolimy, przez nienawiść do ich religii, nie przyjęli ich.
⑥ W greck. i Syryj: j a k o i E l i a s z u c z y n i ł.
⑦ Eliasz postępował z całą surowością sprawiedliwości, wy zaś, jako synowie Ewangelii, naśladujcie mnie w łagodności.
⑧ Życia ludzi pozbawiać.
⑨ Otwierając wstęp do życia wiecznego.
⑩ Patrz Mat. 8, 18 i nast. Noty.
⑪ Rozporządzić majętnością, albo, pożegnać domowników.
⑫ Nikt nie jest dobrym sługą Ewangelii i Kościoła, jeśli do rzeczy doczesnych zbytecznie jest przywiązanym.
⑬ Gdy Chrystus z Galilei przyszedł do Judei. Patrz r. 9, 51.
⑭ Porówn. Num. 11, 16.
⑮ Ażeby wzajemnie się wspierali, i żeby silniejsze dali świadectwo prawdziwości nauki.
⑯ Żeby jak Jan Ś. przygotowywali ludzi do przyjścia Chrystusa.
⑰ Opowiadających Ewangelię.

3. Idźcież: oto ja was posyłam jako baranki między wilki.

4. Nie noścież mieszka, ani taistry, ani butów: a żadnego w drodze nie pozdrawiajcie[1].

5. Do któregokolwiek domu wnidziecie, naprzód mówcie: Pokój temu domowi[2].

6. A jeśliby tam był syn pokoju[3], odpoczynie na nim pokój wasz: a jeśli nie, wróci się do was[4].

7. A w tymże domu mieszkajcie[5], jedząc i pijąc to co u nich jest. Abowiem godzien jest robotnik zapłaty swej. Nie przechadzajcie się z domu do domu[6].

8. A do któregokolwiek miasta wnidziecie, a przyjmą was, jedzcie co przed was położą[7]:

9. I uzdrawiajcie[8] niemocne, którzy w nim są, a powiadajcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

10. A do któregokolwiek miasta wnidziecie, a nie przyjętoby was, wyszedszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch, który przylgnął do nas z miasta waszego, ocieramy na was. Wszakoż to wiedzcie[9], żeć się przybliżyło królestwo Boże.

12. Powiadamci wam: że Sodomie w on dzień lżej będzie, niźli miastu onemu.

13. Biada tobie Korozaim, biada tobie Bethsaido: abowiem gdyby w Tyrze i Sydonie cuda czynione były jakie się w was działy: dawnoby siedząc w włosiennicy i w popiele pokutowali.

14. Wszakże Tyrowi i Sydonowi[10] lżej będzie na sądzie, niźli wam.

15. I ty Kapharnaum, aż do nieba wyniesione, aż do piekła będziesz pogrążone.

16. Kto was słucha, mnie słucha: a kto wami gardzi, mną gardzi. A kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.

17. I wrócili się siedmdziesiąt i dwa z weselem, mówiąc: Panie, i czartowieć się nam poddają w imię twoje[11].

18. I rzekł im: Widziałem[12] szatana jako błyskawicę z nieba spadającego.

19. Oto dałem wam moc deptać po wężach i niedźwiadkach, i po wszystkiej mocy nieprzyjacielowej: a nic was nie uszkodzi[13].

20. Wszakoż się z tego nie weselcie, iż się wam duchowie poddają: ale się weselcie, że imiona wasze napisane są w niebiesiech[14].

21. Onejże godziny rozradował się duchem świętym[15] i rzekł: Wyznawam[16] tobie Ojcze, Panie nieba i ziemie, iżeś to zakrył od mądrych i rozumnych, a objawiłeś to malutkim. Tak Ojcze: iż się tak upodobało przed tobą.

22. Wszystko mnie jest podano od Ojca mego. A żaden nie wie kto jest Syn, jedno Ociec: i kto jest Ociec, jedno Syn, a komuby chciał Syn objawić.

23. A obróciwszy się do uczniów swoich, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą co wy widzicie[1].

24. Bo powiadam wam, iż wiele proroków i królów żądali widzieć co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeć co słyszycie, a nie słyszeli.

25. A oto niektóry biegły w zakonie powstał, kusząc[2] go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpi żywota wiecznego?

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz?

27. On odpowiedziawszy rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział. Toż czyń a będziesz żył[3].

29. A on chcąc się sam usprawiedliwić[4], rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni?

30. A przyjąwszy Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce: którzy go też złupili, i rany zadawszy odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tąż drogą: a ujrzawszy go minął.

32. Także i Lewit[5], będąc podle miejsca, i widząc go, minął.

33. A Samarytan[6] niektóry jadąc, przyszedł wedle niego: i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest.

34. A przybliżywszy się, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina: a włożywszy go na bydlę swoje, prowadził do gospody, i miał pieczą o nim.

35. A nazajutrz, wyjął dwa grosza i dał gospodarzowi, i rzekł: Miej staranie o nim, a cokolwiek nad zwyż wydasz, ja, gdy się wrócę, oddam tobie.

36. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu co wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyń także.

38. I stało się, gdy szli[7], a on wszedł do niejakiego miasteczka: a niewiasta niektóra imieniem Martha, przyjęła go do domu swego.

39. A ta miała siostrę imieniem Maryą[8]: która też siedząc u nóg Pańskich słuchała słowa jego.

40. Ale Martha pieczołowała się około rozmaitej posługi. Która stanęła i rzekła: Panie, nie dbasz ty, iż siostra moja opuściła mię, żebym sama posługowała? Rzeczże jej tedy, aby mi pomogła.

41. A odpowiadając rzekł jej Pan: Martho, Martho, troszczesz się, i frasujesz około barzo wiela[9]:

42. Ale jednego[10] potrzeba. Marya najlepszą cząstkę obrała[11], która od niej odjęta nie będzie[12].

---

[1] Chrystus zakazuje tu nie zwykłych przywitań z grzeczności lub przyjaźni, lecz dłuższego zatrzymywania się w podróży. IV. Król. 4, 29.
[2] Patrz Mat. 10, 12 i nast. Noty.
[3] Godzien waszego pozdrowienia i życzenia.
[4] Wynagrodzi wam bowiem Bóg waszę miłość bliźniego i pracę.
[5] Póki nie wyjdziecie. Mat. 10, 11. Nota.
[6] Nie zmieniajcie bezpotrzebnie miejsca zamieszkania.
[7] Nie domagając się rzeczy zbytkowych.
[8] Mateusz 10, 8.
[9] Nie pątrząc jak to przyjmiecie, oznajmiamy wam przyjście Messjasza i Jego naukę.
[10] Patrz Mat. 11, 22. Nota.
[11] Ten cud przedewszystkiem wspominają, bo Chrystus na to nie dał wyraźnej władzy. Wyż w. 9. Uważali także, że to szczególnej wymaga potęgi.
[12] Zanim stałem się człowiekiem — a tembardziej zanim was wysłałem. Myśl szedłem, widziałem szatana spadającego ze szczytu swej potęgi i szczęścia.
[13] Marek 16, 18. Zct. 28, 3, 5.
[14] Chrystus napominał swoich uczniów, aby więcej szczycili się ze swego powołania i przyszłej chwały wiecznej, niżeli z władzy czynienia cudów. Nie upewnia ich Zbawiciel, że stanowczo będą w niebie, lecz względnie do obecnej chwili, w której byli w stanie łaski, jaką jeszcze przez własną winę utracić mogli.
[15] Którym jako człowiek był napełniony.
[16] Mat. 11, 25 i nast. Noty.

---

[1] Którzy widzą Chrystusa i słyszą Jego naukę.
[2] Chcąc spróbować, czy nie powie czego przeciw prawu Mojżesza.
[3] Życiem wiecznem w niebie.
[4] Okazać się troskliwym o swoje zbawienie.
[5] Podobnie jak kapłan posługujący w kościele, lecz niższego rzędu.
[6] Żydzi mieli nienawiść narodową i religijną ku Samarytanom.
[7] Chrystus ze swoimi uczniami.
[8] Zwaną Magdaleną, siostrę Łazarza.
[9] Chrystus wskazuje Marcie, że nie wiele rzeczy jest koniecznie potrzebnych;
[10] Bo i samym chlebem posilić się można.
[11] Bo słuchała nauki Chrystusa.
[12] Nie chciał Zbawiciel, żeby Marya opuściła naukę Jego, dla pomagania siostrze.



191. PRZYBYCIE DOBREGO SAMARYTANINA DO GOSPODY. Ś. Łuk. 10, 34.

ROZDZIAŁ XI.

Uczy zwolenniki jako się mają modlić przykładem onego, który w nocy troje chleba pożyczał, Faryzeuszom o djabłów wypędzaniu opowiada, i ich potępienie wielkiem przeklęctwem objawia.

1. I stało się: gdy był na niektórym miejscu modląc się, gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: Panie, naucz nas modlić się, jako i Jan nauczył ucznie swe.

2. I rzekł im: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze, święć się imię twoje. Przydź królestwo twoje.

3. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisia.

4. A odpuść nam grzechy nasze: Gdyż i my odpuszczamy każdemu nam winnemu. A nie wwódź nas w pokuszenie.

5. I rzekł do nich: kto z was będzie miał przyjaciela, i pojdzie do niego o północy, i rzecze mu: Przyjacielu, pożycz mi trojga chleba (1):

6. Abowiem przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a nie mam co przedeń położyć.

7. A on zewnątrz odpowiadając, rzekłby: Nie uprzykrzaj mi się: już drzwi zamkniono, a dziatki moje są w łożnicy zemną: nie mogęć wstać i dać ci.

8. A jeśli on będzie trwał kołacząc: powiadam wam, chociaż mu nie da wstawszy, przeto że jest przyjaciel jego: wszakoż dla przykrego nalegania jego, wstanie, i da mu ile mu go potrzeba.

9. I ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dano: szukajcie, a najdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzono (2).

10. Abowiem każdy, który prosi, bierze: a który szuka, najduje: a kołaczącemu, będzie otworzono.

11. A któryż z was ojca prosi o chleb, zali mu da kamień? Abo o rybę, izali miasto ryby poda mu węża?

12. Abo jeśliby prosił o jaje: izali mu poda niedźwiadka?

13. Jeśliż tedy wy będąc złemi, umiecie dawać dobre datki dzieciom waszym: jakoż daleko więcej ociec wasz z nieba da ducha dobrego (3) tym, którzy go proszą?

14. I wyrzucał czarta (4), a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy: i dziwowały się rzesze.

15. A niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba (5) książęcia czartowskiego wyrzuca czarty.

16. A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba.

17. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone, i dom na dom upadnie.

18. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie: jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty.

19. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty: synowie waszy przez kogo wyrzucają? dla tego oni sądziami waszemi będą.

20. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteć na was przyszło królestwo Boże.

21. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego: w pokoju jest to co ma (6).

22. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedszy zwycięży go: odejmie wszystkę broń jego, w której ufał, i korzyści jego rozdał.

23. Ktoć nie jest zemną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza zemną, rozprasza (1).

24. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie nalazszy, mówi: Wrócę się do domu mego, zkądem wyszedł.

25. A przyszedszy, najduje ji umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmi innych duchów gorszych nad się, a wszedszy mieszkają tam, i stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze.

27. I stało się: gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzesze, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał.

28. A on rzekł: I owszem (2), błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

29. A gdy się rzesze zbieżały, począł mówić: Ten naród, jest naród złościwy: żąda znaku, a znak mu nie będzie dan, tylko znak Jonasza proroka (3).

30. Bo jako był Jonasz znakiem Niniwitom: takżeć będzie i syn człowieczy narodowi temu.

31. Królowa z południa wstanie na sądzie z mężmi narodu tego, i potępi je: iż przyjechała od krajów ziemie słuchać mądrości Salomonowej: a otoć tu więcej niż Salomon.

32. Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z narodem tym, i potępią ji: iż pokutę czynili na Jonaszowe kazanie: a oto tu więcy niźli Jonasz.

33. Żaden świece nie zapala i nie stawia w skrytości, ani pod korzec: ale na świecznik, aby którzy wchodzą widzieli światło (4).

34. Świeca ciała twego jest oko twoje. Jeśliby oko twe było szczere, wszystko ciało twe świetne będzie. Lecz jeśliby złe było, ciało też twoje ciemne (5) będzie.

35. Patrz tedy, żeby światło, które w tobie jest, ciemnością nie było.

36. Jeśliby tedy ciało twe wszystko świetne było, nie mając jakiej cząstki ciemności: będzie wszystko świetne, a jako świeca jasności oświeci się (6).

37. A gdy mówił, prosił (7) go niektóry Faryzeusz, aby obiadował u niego. Wszedszy tedy siadł do stołu.

38. A Faryzeusz począł sam w sobie myśląc mówić, czemuby się nie umył przed obiadem.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy Faryzeuszowie co jest zwierzchu kubka i misy oczyściacie: lecz co jest wewnątrz w was, pełno jest drapieztwa i nieprawości (8).

40. Szaleni, izaż ten, który uczynił to co jest zwierzchu, nie uczynił też tego co jest i wewnątrz?

41. Wszakże co zbywa dajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy są wam czyste (9).

42. Ale biada wam Faryzeuszom, iż dawacie dziesięcinę z miętki, i z ruty, i z wszelkiej jarzyny: a opuszczacie sąd i miłość Bożą. Lecz te rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać.

---

(1) Przez to podobieństwo Chrystus zachęca do wytrwałości w modlitwie, czyniąc nadzieję, iż modlitwa wysłuchaną będzie.
(2) Patrz Mat. 7, 7 i nast. Noty.
(3) Dobra prawdziwe, duchowne — a nawet często i doczesne.
(4) Patrz Mat. 12, 12 i nast. Noty.
(5) Patrz Mat. 9, 27 i nast. Noty.
(6) Spokojnym jest o swoję majętność.

(1) Porówn. Mat. 12, 30.
(2) Także i ci błogosławieni, którzy słuchają....
(3) Porówn. Mat. 12, 39 i nast. Noty.
(4) Porówn. Mat. 5, 15. Nota.
(5) Porówn. Mat. 6, 22. 23. Noty.
(6) Jeśli intencya jest dobrą, to wszystkie uczynki pochodzące od władz duszy i ciała będą dobremi.
(7) Prawdopodobnie umyślnie Go prosił, aby wystawić na próbę Jego naukęi postępowanie.
(8) Porówn. Mat. 23, 24. 25. 26.
(9) Jak mówi S. Augustyn, uczynki miłosierne nie pomagają człowiekowi z grzechu będącemu, ale za przeszłe, jako zadosyć uczynienie spełniane być powinny. Same dobre uczynki grzechów nie zmażą.

43. Biada wam Faryzeuszom, iż miłujecie pierwsze stołki w bóżnikach i pozdrawiania na rynku.

44. Biada wam, iż jesteście jako groby, których nie widać, a ludzie, którzy się po nich przechodzą, nie wiedzą.

45. Odpowiedziawszy tedy niektóry z biegłych w zakonie, rzekł mu: Nauczycielu to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam w zakonie biegłym biada: abowiem obciążacie ludzi brzemiony, których unieść nie mogą, a sami się jednym palcem swym nie dotykacie brzemion.

47. A biada wam, którzy budujecie groby proroków: a ojcowie waszy pozabijali je.

48. Zaiste świadczycie, iż zezwalacie na uczynki ojców waszych: abowiem je oni zabili, a wy budujecie groby ich①.

49. Dla tego i mądrość Boża rzekła: Poślę do nich proroki i Apostoły, a z nich zabiją i prześladować będą:

50. Aby szukano krwie wszystkich proroków, którą wylał ten naród od założenia świata,

51. Od krwie Ablowej, aż do krwie Zacharyaszowej, który zginął między ołtarzem a kościołem②. Zaiste wam powiadam, będą szukać od narodu tego.

52. Biada wam biegłym w zakonie, iżeście wzięli klucz wyrozumienia③: samiście nie weszli, a tych, którzy wchodzili, hamowaliście.

53. A gdy to do nich mówił, poczęli Faryzeuszowie i biegli w zakonie barzo nacierać, i usta mu zatulać④ wielą rzeczy.

54. Czyhając nań, i szukając, żeby co uchwycili z ust jego, aby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

Pan Chrystus podobieństwem kwasu Faryzejskiego, bezpiecznością śmierci, dzieleniem dziedzictwa, napełnieniem gumna, opatrzeniem ptastwa, okraszeniem Liliej, oczekiwaniem Pańskiem a szafowaniem miernem. Ucznie przeciwko Antychrystowi umacnia.

1. A gdy wiele rzesz około stało, tak, iż jedni drugie deptali, począł mówić do uczniów swoich. Strzeżcie się kwasu Faryzajskiego, który jest obłudność⑤.

2. A niemasz nic zakrytego, coby się wyjawić nie miało: ani tajemnego, czegoby się nie dowiedziano⑥.

3. Abowiem coście w ciemnościach mówili, na świetle mówić będą: a coście w ucho mówili w komorach, na dachach ogłoszono będzie.

4. A mówię wam przyjaciołom moim: Nie dajcie się ustraszyć tym, którzy zabijają ciało, a potem nie mają dalej coby czynili.

5. Lecz wam okażę kogo się bać macie. Bójcie się onego, który gdy zabije, ma moc wrzucić do piekła. Zaiste wam powiadam, tego się bójcie.

6. Izali piąci wróbli nie przedają za dwa pieniążki: a jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed Bogiem?

7. Aleć i włosy głowy waszej wszystkie są zliczone. A przeto się nie bójcie: droższyście wy niźli wiele wróblów⑦.

8. A mówię wam: Wszelki, który mię wyzna przed ludźmi, i syn człowieczy wyzna go przed anioły Bożemi.

① Porówn. Mat. 23, 29. 30. 31. 32. Noty.
② Porówn. Mat. 23, 35. Nota.
③ Porówn. Mat. 23, 13. Nota.
④ Niektórzy tłómaczą z greck.: obłudnie Go pytać, podchwytywać; od słowa greck. *apromalisay.*
⑤ Patrz Mat. 16, 12. Nota.
⑥ Patrz Mat. 10, 26 i nast. Noty.
⑦ Patrz Mat. 10, 29. Noty.

9. I który się mnie zaprzy przed ludźmi, będzie zaprzan przed anioły Bożemi.

10. I wszelki, który mówi słowo przeciw Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono: a temu, coby bluźnił przeciw Duchowi świętemu, nie będzie odpuszczono①.

11. A gdy was będą wodzić do bóżnic, i do urzędów, i zwierzchności②, nie frasujcież się, jako, abo cobyście odpowiedzieć abo mówić mieli③.

12. Bo Duch święty nauczy was onejże godziny co wam potrzeba mówić.

13. I rzekł mu niektóry z rzesze: Nauczycielu, rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. A on mu rzekł: Człowiecze, któż mię postanowił sędzią abo dzielnikiem nad wami④?

15. I rzekł do nich: Baczcież, a strzeżcie się wszelakiego łakomstwa⑤: gdyż nie w dostatku czyim żywot jego jest, z tego co ma.

16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego bogatego człowieka rola, obfite pożytki zrodziła.

17. I rozmyślał sam w sobie mówiąc: Cóż uczynię, gdyż nie mam dokądbych zgromadzić miał urodzaje moje?

18. I rzekł: To uczynię: Pokażę gumna moje⑥, a więtsze pobuduję: a tam zgromadzę wszystko co mi się urodziło i dobra moje:

19. I rzekę duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr zgotowanych na wiele lat: odpoczywaj, jedz, pij, używaj.

20. I rzekł mu Bóg⑦: Szalony, tej nocy duszę twej upominają się u ciebie⑧: a coś nagotował, czyjeż będzie?

21. Takci jest który sobie skarbi, a nie jest ku Bogu bogatym⑨.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego wam powiadam: Nie troszczcie się o duszę waszę, cobyście jedli: ani o ciało, w cobyście się obłóczyli.

23. Więtsza jest dusza niż żywność, a ciało więcej niźli odzienie.

24. Przypatrzcie się krukom, iż nie sieją ani żną: którzy nie mają spiżarniej ani gumna, a Bóg je karmi. Jakoż daleko wy jesteście droższy niźli oni?

25. A któż z was myśląc może jeden łokieć przydać do wzrostu swego?

26. Jeśliż tedy ani tego co namniejsze jest możecie, czemuż się o inne frasujecie:

27. Przypatrzcie się liliom jako rostą: nie pracują ani przędą: a powiadam wam, ani Salomon we wszystkiej swej chwale nie był ubranym jako jedna z tych.

28. A jeśliż trawa, która dziś jest na polu, a jutro bywa w piec wrzucona, tak Bóg przyodziewa: jakoż więcej was małej wiary?

29. I wy nie pytajcie się, cobyście jeść abo pić mieli: a wzgórę się nie podnoście.

30. Abowiem tego wszystkiego narodowie świata szukają. A Ociec wasz wie, że tego potrzebujecie.

31. Owszem szukajcie naprzód królestwa Bożego: a to wszystko przydano wam będzie.

① Patrz Mat. 12, 31. 32. Noty.
② Do sądów pogańskich.
③ Dodaj: na obronę waszę. Patrz Mat. 10, 17. 18. 19. Noty.
④ Chrystus wskazuje tu, iż nie należy opuszczać Modlitwy, karania lub innych podobnych zajęć dla spraw czysto doczesnych lub zabaw.
⑤ Wszelkiej chciwości.
⑥ I powiem, że stare są i za szczupłe.
⑦ Dodaj: zsyłając nań ciężką i śmiertelną chorobę.
⑨ Życie twe zakończysz — duszę Bogu na sąd oddasz.
⑨ Bogactw swych na chwałę Boga i dobro bliźniego nie użył.

32. Nie bójcie się małe stado: abowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.

33. Poprzedajcie co macie, a dajcie jałmużnę. Czyńcie sobie mieszki, które nie wietszeją, skarb nie ustawający w niebiesiech: gdzie się złodziej nie przybliża, ani mól psuje.

34. Abowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.

35. Niech będą przepasane biodra ① wasze, i pochodnie gorejące w rękach waszych:

36. A wy podobni ludziom czekającym na pana swego, kiedyby się z gód nawrócił: aby gdy przydzie i zakołace, natychmiast mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, które przyszedszy Pan, znajdzie czujące. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze ②, a każe im sieść, a przechadzając się będzie im służył ③.

38. A jeśliby przyszedł o wtórej ④ straży, i jeśliby o trzeciej straży przyszedł, a tak by nalazł: błogosławieni są oni słudzy.

39. A to wiedzcie, iż gdyby wiedział gospodarz, której godziny złodziej ma przyść, czułby wżdy, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

40. I wy gotowi bądźcie: bo godziny której się nie domniemacie, Syn człowieczy przydzie.

41. I rzekł mu Piotr: Panie, do nas że mówisz to podobieństwo, czyli i do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Który mniemasz jest wierny a roztropny szafarz, którego Pan postanowił nad czeladzią swoją: aby im na czas dał miarę pszenice.

43. Błogosławiony on sługa, którego pan przyszedszy, znajdzie tak czyniącego.

44. Prawdziwie mówię wam: nad wszystkim co ma postanowi go.

45. A jeśliby rzekł on sługa w sercu swojem, omieszkawa przyść Pan mój: i począłby bić sługi i służebnice, i jeść i pić, i upijać się:

46. Przydzie pan sługi onego, w dzień, w który się nie spodziewa, i w godzinę której nie wie: i oddzieli go, a część jego z niewiernemi położy.

47. A on sługa, który poznał wolą pana swego, a nie nagotował ani uczynił wedle woli jego, wielce będzie karan.

48. Ale który nie wiedział ⑤, a uczynił co godnego karania, mało będzie karan. A od każdego, któremu wiele dano ⑥, wiele żądać będą: a któremu wiele zlecono, więcej będą chcieć od niego.

49. Przyszedłem puścić ogień na ziemię: a czegoż chcę jedno, aby był zapalon ⑦:

50. Lecz mam być chrztem ochrzczon ⑧: a jakom jest ściśnion, aż się wykona ⑨?

51. Mniemacie, abych przyszedł dawać pokój ⑩ na ziemię: Nie, mówię wam: ale rozłączenie.

52. Abowiem odtąd będzie ich pięć ⑪ w jednym domu rozłączonych: trzej przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzem ①.

53. Oddzielą się ociec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu swemu: matka przeciw córce, a córka przeciw matce: świekra przeciw niewiastce swej, a niewiastka przeciw świekrze swojej.

54. Mówił też i do rzeszej: Gdy widzicie obłok wschodzący od zachodu, wnet mówicie: Będzie deszcz: i tak bywa.

55. A gdy wiatr wiejący od południa, powiadacie: Iż będzie gorąco: i bywa.

56. Obłudnicy, postawy nieba i ziemie doświadczać umiecie, a tego to czasu ② jako nie doświadczacie?

57. Przecz że i sami z siebie nie sądzicie ③ co jest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z twym przeciwnikiem do przełożonego, starajże się w drodze, jakobyś był wolen od niego: by cię snadź nie pociągnął przed sędziego, a sędzia by cię podał wyciągaczowi, a wyciągaczby cię wrzucił do więzienia.

59. Powiadam ci, nie wynidziesz ztamtąd, aż i ostatni drobny pieniądz oddasz ④.

ROZDZIAŁ XIII.

Pan Jezus, słysząc Galilejczyki od Piłata pobite, upomina wszystkie ku pokucie, niewiastę skurczoną uzdrawia, pod podobieństwem gorczyce, kwasu, i furtki ciasnej drogę do nieba ukazuje.

1. A byli niektórzy na ten czas, oznajmując mu o Galilejczykach, których krew zmieszał Piłat z ofiarami ich ⑤.

2. A odpowiedziawszy rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzeszniejszemi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Nie: powiadam wam: lecz jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.

4. Jako ośmnaście ⑥ onych, na które upadła wieża w Syloe, i pobiła je: mniemacie, żeby i oni winniejszemi byli nas wszystkie ludzie mieszkające w Jeruzalem?

5. Nie, mówię wam: ale jeźli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.

6. I powiedział to podobieństwo: Miał niektóry figowe drzewo wsadzone w winnicy swojej: i przyszedł szukając na niem owocu, i nie nalazł ⑦.

7. I rzekł do sprawcy winnice: Oto trzy lata ⑧ są jako przychodzę szukając owocu na tej fidze: a nie najduję. Wytnisz ją: precz i ziemię zastępują ⑨?

8. A on odpowiedziawszy rzekł mu: Panie, zaniechaj jej i na ten rok, aż ją okopam i obłożę gnojem:

9. A jeśliby dała owoc ⑩: a jeśli nie, napotem ⑪ ją wytniesz.

10. I nauczał w bóżnicy ich w szabbaty.

11. A oto niewiasta, która miała ducha niemocy ⑫ przez

---

① Chrystus ucząc z jaką usilnością i czujnością uczniowie jego na szczęście wieczne pracować mają, objaśnia to przykładem sług oczekujących pana swego z przepasanemi biodrami, to jest, gotowi do usług.
② Tak jak słudzy.
③ Dostarczy im na wieki wszystkiego, co tylko szczęście wieczne stanowić może.
④ To jest, o północy. Mat. 14, 25. Nota.
⑤ Nie znał woli Boga, przykazań.
⑥ Wiele łask i talentów.
⑦ Nie wiadomo kiedy, w jakim związku powiedział to Chrystus. Porówn. Mat. 10, 34. 35. Noty.
⑧ Chrztem nazywa swoję mękę i śmierć.
⑨ Zasmuca mnie to opóźnienie mej męki — jak najprędzej pragnąłbym spełnić dzieło odkupienia.
⑩ Porówn. Mat. 10, 34. Nota.
⑪ Ojciec, syn, córka, matka i synowa — patrz w. 53.

① To jest przeciwko wiernym, różniącym się od pozostałych w niedowiarstwie.
② Mojego przyjścia i zbliżającego się królestwa Bożego.
③ Nie chcecie poznać, co zrozumieć należy.
④ Znaczy to, że za najmniejszy dług, to jest, grzech, zadosyć uczynić trzeba.
⑤ Których Piłat kazał zabić wtedy, gdy ofiary składali. Być może, kazał ich zabić za to, że byli stronnikami Judy Galilejczyka i twierdzili, że nie należy płacić podatku cesarzowi. Dziej. Ap. 5, 37.
⑥ Mieszkańców Jerozolimy.
⑦ Figa ta oznacza ludzi mających wiarę, ale bez dobrych uczynków.
⑧ Drzewo figowe najpóźniej w trzecim roku owoc rodzi — inaczej uważa się zwykle za niepłodne.
⑨ W greck.: ziemię napróżno zajmuje.
⑩ Dodaj: przebaczysz drzewu figowemu.
⑪ Kiedy ci się spodoba. Patrz Mat. 7, 19.
⑫ Szatana będącego przyczyną choroby.

osmnaście lat, a była skurczona: i nie mogła żadną miarą wzgórę pojrzeć.

12. Którą ujrzawszy Jezus, przyzwał jej do siebie, i rzekł jej: Niewiasto, wolnąś uczyniona jest od niemocy twojej.

13. I włożył na nią ręce: a natychmiast podniosła się, i chwaliła Boga.

14. A odpowiedziawszy Arcybóżnik, gniewając się, że Jezus w szabbat uzdrawiał, rzekł do rzesze: Sześć dni są, w których ma być robiono: w te tedy przychodźcie, a leczcie się: a nie w dzień sobotni.

15. A odpowiadając do niego Pan rzekł: Obłudnicy, każdy z was w szabbat nie odwięzuje wołu swego abo osła od żłobu, i wiedzie napawać?

16. A tej córki Abrahamowej, którą związał szatan oto ośmnaście lat, nie potrzeba było od związki tej rozwięzać w dzień sobotni?

17. I gdy to mówił, wstydali się ① wszyscy przeciwnicy jego: a wszystek lud radował się, ze wszystkiego co się chwalebnie działo od niego.

18. Mówił tedy: Czemuż podobne jest królestwo niebieskie, a czemu je podobne uczynię ②?

19. Podobne jest ziarnu gorczycznemu: które, wziąwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego, i urosło, i stało się drzewem wielkiem, a ptacy niebiescy odpoczywali na gałęziach jego.

20. I za się rzekł: Komuż podobne uczynię królestwo Boże?

21. Podobne jest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki: ażby się wszystko zakwasiło.

22. I chodził po miastach i miasteczkach, nauczając, a idąc w drogę do Jeruzalem ③.

23. I rzekł mu niektóry: Panie, jeśli mało tych co mają być zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłujcie, abyście weszli przez ciasną fórtkę. Bo powiadam wam, że ich wiele będą chcieli wniść, a nie będą mogli.

25. A gdy wnidzie gospodarz, i zamknie drzwi, poczniecie stać na dworze, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie otwórz nam: A odpowiadając rzecze wam. Nie znam was zkądeście ④.

26. Tedy poczniecie mówić: Jadalichmy przed tobą, i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. I rzecze wam: Nie znam was zkądeście: Odstąpcie odemnie wszyscy czyniciele nieprawości.

28. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów: gdy ujrzycie Abrahama, i Izaaka, i Jakóba, i wszystkie proroki w królestwie Bożem, a was precz wyrzuconych.

29. I przydą od Wschodu i Zachodu, od Północy i Południa: i usiędą w królestwie Bożem.

30. A oto są ostateczni, którzy będą pierwszemi: a są pierwszy, którzy będą ostatecznemi ⑤.

31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd: bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im, Idźcie, a powiedzcie liszce ⑥ onej: oto wyrzucam czarty i wykonywam uzdrawiania dziś i jutro, i trzeciego dnia koniec mieć będę.

① Gdyż nie wiedzieli, co odpowiedzieć.
② Patrz Mat. 13, 31 i nast. Noty.
③ Gdzie postanowił zakończyć swe nauczanie i być umęczonym.
④ Odrzucam was od mojej łaski.
⑤ Patrz Mat. 19, 30. Nota.
⑥ Nazywa go liszką dla jego chytrości i przewrotności — a zarazem pokazuje, iż się tej groźby nie boi. Faryzeusze nie mogli znieść nauki Chrystusa, i dla tego namówić Go pragną, aby poszedł gdzieindziej.

33. A wszakoż potrzeba mi dziś i jutro i po jutrze iść: bo nie może być ① aby prorok ② indzie zginął okrom z Jeruzalem.

34. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroki, i kamionujesz te, którzy są do ciebie posłani: ilekroćem chciał zebrać dziatki twe jako ptak gniazdo swe pod skrzydła, a nie chciałoś ③?

35. Otóż zostanie wam dom wasz pusty. A powiadam wam, że mię nie ujrzycie, aż przydzie czas, kiedy rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

ROZDZIAŁ XIV.

W domu Faryzeusza opuchłego uzdrawia, i okazuje, że się to godzi czynić, naucza o obieraniu sobie miejsca, gdy gdzie kogo proszą, jaki ma być ten, który chce Pana Chrystusa naśladować. Przypowieść budownika, jako ma wszystko rozrachować, gdy co chce budować.

1. I stało się: gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego Faryzeusza, w szabbat jeść chleb, a oni go podstrzegli ④.

2. A oto człowiek niektóry opuchły ⑤ był przed nim.

3. A Jezus, odpowiedziawszy rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w szabbat uzdrawiać?

4. Lecz oni milczeli. A on ująwszy uzdrowił go, i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Którego z was osieł abo wół wpadnie w studnią: a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotny?

6. I nie mogli mu na to odpowiedzieć.

7. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich:

8. Gdy będziesz wezwan na gody ⑥, nie siadajże na pierwszem miejscu: aby snadź poczciwszy nad cię nie był wezwan od niego:

9. A przyszedszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce: a tedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce.

10. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usiądź na pośledniem miejscu: że ⑦ gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Tedy będzie tobie chwała przed społem siedzącymi.

11. Bo wszelki co się wynosi, zniżon będzie: a kto się uniża, wywyższon będzie.

12. Mówił też i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad abo wieczerzą, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braciej twej, ani krewnych, ani sąsiad bogatych: żeby cię snadź i oni nie wezwali, i nie stałać się nagroda ⑧.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wzówże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych:

14. A będziesz błogosławionym: żeć nie mogą oddać ⑨: abowiem ci będzie oddano w zmartwychwstanie sprawiedliwych.

① Albowiem tak Bóg postanowił.
② Siebie samego prorokiem nazywa. Większą część proroków Żydzi w Jerozolimie zamordowali. Mowa tu o Jerozolimie i okolicy, gdyż blizko Jerozolimy: była Kalwarja.
③ Patrz Mat. 23, 36. 38. 39. Noty.
④ Uważali, czy Go będą mogli o co obwinić.
⑤ Mający wodną puchlinę.
⑥ Weselne.
⑦ A gdy przyjdzie....
⑧ Wywdzięczenie się przez wzajemne zaprosiny.
⑨ Na wzajem do siebie zaprosić.



192. JEZUS U MARTY I MARYI. Ś. Łuk. 10, 38.

15. To usłyszawszy niektórzy z społu siedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który będzie jadł chleb w królestwie Bożem.

16. A on mu powiedział. Człowiek niektóry sprawił wieczerzą wielką ① i wezwał wielu.

17. I posłał sługę ② swego, w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać: Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i mam potrzebę wyniść, a oglądać ją: proszę cię miej mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem jarzm wołów, i idę ich doświadczać: proszę cię miej mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a przeto nie mogę przyść.

21. A wróciwszy się sługa, oznajmił ③ to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź rychło na ulicę i uliczki miasta: a ubogie i ułomne, i ślepe i chrome ④ wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie, stało się jakoś rozkazał: a jeszcze jest miejsce ⑤.

23. I rzekł pan słudze: Wynidź na drogi i opłotki ⑥: a przymuś wniść, aby był dom mój napełnion.

24. A powiadam wam, żeć żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni ⑦, nie ukusi wieczerzy mojej.

25. I szły z nim rzesze wielkie: a obróciwszy się rzekł do nich.

26. Jeśli kto idzie do mnie, a niema w nienawiści ⑧ ojca swego i matki, i żony i dzieci, i braciej i siostr, jeszcze też i dusze ⑨ swojej, nie może być uczniem moim.

27. A kto nie nosi krzyża ⑩ swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

28. Abowiem kto z was chcąc budować wieżę, nie pierwej siadszy rachuje nakłady, których potrzeba, jeśli ma do wykonania:

29. Aby, gdyby założył fundament, a nie mógł dokończyć, wszyscy patrzający nie poczęli śmiać się z niego,

30. Mówiąc: Iż ten człowiek począł budować, a nie mógł dokonać?

31. Abo który król, mając jachać stoczyć wojnę z drugim królem, nie pierwej siadszy myśli, jeśli może z dziesiącią tysięcy potkać się z onym, który z dwudziestą tysięcy jedzie przeciw niemu?

32. Bo inaczej, gdy on jeszcze jest daleko, poselstwo wyprawiwszy prosi o to co do pokoju należy.

33. Tak tedy każdy z was, który nie odstępuje ⑪ wszystkiego co ma, nie może być moim uczniem.

34. Dobrać jest sól. Lecz jeśli sól zwietszeje, czem solona będzie ①?

35. Nie przygodzi się ani do ziemie ②, ani do gnoju ③, ale ją precz wyrzucą. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha ④.

---

① Wieczerza ta oznacza wiekuiste szczęście w niebie.
② Apostołów i innych pracowników w swoim kościele. Niektórzy rozumieją tu Chrystusa posłanego przez Boga Ojca.
③ Powiedziane to dla lepszego przedstawienia przypowieści. — Bóg bowiem wszystko wie.
④ Gdy Żydzi wymówili się od przyjścia na ucztę, wezwani są poganie. Porówn. Dzieje Ap. 13, 46.
⑤ Znaczy to, że liczba przeznaczonych do szczęścia wiekuistego ma być wypełnioną, i że żadne miejsce na owej uczcie niebieskiej nie zostanie niezajętem. Jan 14, 2.
⑥ Nietylko poganie sąsiedni ziemi Żydowskiej, ale i z najdalszych stron świata powołani są do kościoła.
⑦ Dodaj: a odmówili przyjść na wieczerzę.... ale przeciwnie w piekle cierpieć będą na wieki.
⑧ Jeśli są przeciwnymi mnie albo mojemu prawu.
⑨ Nie możemy nawet własnego życia więcej cenić niż Boga.
⑩ Kto nie jest gotowym do przyjęcia śmierci krzyżowej. Skazani na śmierć sami krzyż nieśli.
⑪ Jak budujący wieżę oddaje na nią pieniądze swe, a idący na wojnę naraża życie własne i żołnierzy swoich, tak pragnący być uczniem moim, powinien być gotów wszystko opuścić.

① Patrz Mat. 5, 13. Nota.
② Czyni bowiem ziemię bezpłodną. Sędz. 9, 45.
③ Używanego do użyznienia ziemi.
④ Com wam powiedział, jest bardzo ważnem — zrozumiejcie to.

ROZDZIAŁ XV.

Podobieństwo o sto owiec, i o dziesiąci groszy srebrnych, jako też bywa radość w niebie nad jednym pokutującym, i o synu marnotrawnym.

1. I przybliżali się do niego Celnicy ⑤ i grzesznicy, aby go słuchali.

2. I szemrali Faryzeuszowie i Doktórowie, mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z niemi.

3. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc:

4. Który z was człowiek co ma sto owiec, a jeśliby stracił jednę z nich, izali nie zostawuje dziewiącidziesiąt i dziewiąci na puszczy, a idzie za oną co zginęła, aż ją najdzie?

5. A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe radując się:

6. A przyszedszy do domu zwoływa przyjaciół i sąsiad, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem nalazł owcę moję, która była zginęła?

7. Powiadam wam, żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewiąciądziesiąt i dziewiącią sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty ⑥.

8. Abo która niewiasta, mając dziesięć Drachm ⑦, jeśliżby straciła drachmę jednę, izali nie zapala świece, i wymiata domu, i szuka z pilnością, ażby znalazła?

9. A gdy najdzie, zwoływa przyjaciołek i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom nalazła drachmę, którąm była straciła?

10. Tak, powiadam wam, radość będzie przed anioły bożemi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

11. I rzekł: Człowiek ⑧ niektóry miał dwu ⑨ synów.

12. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majętności, która na mię przypada. I rozdzielił im majętność.

13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko młodszy syn odjechał w daleką krainę: i rozproszył tam majętność swą żywiąc rozpustnie ⑩.

14. A gdy wszystko utracił, stał się głód wielki w onej krainie, i on począł niedostatek cierpieć.

15. A szedł, i przystał do jednego obywatela onej krainy. I posłał go do wsi swojej, aby pasł wieprze.

16. I radby był napełnił brzuch swój młótem ⑪ które jadali wieprze: a nikt mu nie dawał.

17. A przyszedszy ksobie ⑫, rzekł: Jako wiele najemni-

---

⑤ Celników nienawidzieli Żydzi za to, że pobierali cło dla Rzymian, i byli chciwi.
⑥ Nawracać się do Boga, lecz mimo to choćby za najdrobniejsze przewinienia zadosyć uczynić powinni.
⑦ Drachma równa się prawie 46 groszom.
⑧ To jest, Bóg.
⑨ Przez starszego syna rozumieją się sprawiedliwi, a przez młodszego grzesznicy.
⑩ Znaczy to zarazem, że Bóg człowiekowi obdarzonemu rozmaitemi darami natury i łaski wolną wolę zostawił. Ekkli. 15, 14.
⑪ Łaciń: s i l i q u a, owoc w krajach ciepłych dawany wieprzom jak u nas żołądź. Jak mówi Pliniusz, ubodzy z tego owocu jedzą łuski, a ziarna odrzucają; Znaczy to, że grzesznik przychodzący do zupełnego skażenia obyczajów, pozbawia się pokarmu duchownego, łaski i darów Bożych.
⑫ Zastanowiwszy się dobrze nad sobą.

ków w domu ojca mego mają dosyć chleba: a ja tu głodem umieram?

18. Wstanę i pójdę do ojca ① mego, i rzekę mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą:

19. Jużem nie jest godzien być zwan synem twoim: uczyń mię jako jednego z najemników twoich.

20. A wstawszy szedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go ociec jego, i miłosierdziem wzruszony jest, a przybieżawszy upadł na szyję jego, i pocałował go.

21. I rzekł mu syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą: jużem nie jest godzien być zwan synem twoim.

22. I rzekł ociec do sług swoich: Rychło przynieście pierwszą szatę, a obleczcie go: i dajcie pierścień na rękę jego, i bóty na nogi jego:

23. I, przywiedźcie cielca utuczonego ②, i zabijcie: a jedzmy i używajmy.

24. Abowiem ten mój syn umarł był, a ożył ③: zginął był, a nalazł się. I poczęli używać.

25. A starszy syn jego był na polu. A gdy przychodził i przybliżał się do domu, usłyszał muzykę i taniec:

26. A przyzwał jednego z służebników, i spytał coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł: i zabił ociec twój cielca utuczonego, iż go zdrowego zaś dostał.

28. I rozgniewał ④ się, i nie chciał wniść. A tak ociec jego wyszedszy począł go prosić.

29. Lecz on odpowiedziawszy, rzekł ojcu swemu: Oto tak wiele lat służę tobie, i nigdym nie przestąpił rozkazania twego: a nigdyś mi nie dał koźlęcia, żebych używał z przyjacioły mojemi.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majętność swą z nierządnicami, przyszedł, zabiłeś mu utuczonego cielca.

31. A on mu powiedział: Synu, tyś zawżdy jest zemną, i wszystko moje twoje jest.

32. Lecz trzeba było używać i weselić się, iż ten brat twój był umarły, a ożył: zginął był, a nalezion jest.

ROZDZIAŁ XVI.

Przypowieściami o włodarzu, o rozwodzie, o bogaczu, i Łazarzu, naucza, jako Bogu służyć.

1. Mówił też i do uczniów swych: Był niektóry człowiek bogaty ⑤ który miał włodarza ⑥: a ten był odniesion do niego, jakoby rozproszył dobra jego.

2. I wezwał ⑦ go i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? oddaj liczbę włodarstwa twego: abowiem już włodarzyć nie będziesz mógł ⑧.

3. I mówił włodarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż Pan mój odejmuje odemnie włodarstwo? kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.

① Bo wiem, jak dobre ma serce.
② Wszystko to wyobraża radość ojca z powrotu syna. Patrz w. 7 w tymże rozdziale.
③ Zostający w grzechu są umarłymi na duszy, albowiem pozbawieni są łaski poświęcającej, będącej życiem duszy.
④ Ma to znaczyć, że Bóg z taką łaskawością i dobrocią postępuje z pokutującymi, że sami nawet sprawiedliwi zdają się szemrać z zazdrości.
⑤ To jest, Bóg.
⑥ Włodarz oznacza w ogóle ludzi bogatych, a także i grzeszników, związanych długami grzechów; Chrystus ich uczy, że powinni z największą pilnością pracować nad zadosyćuczynieniem za grzechy.
⑦ Nie przez śmierć, ale głosem łaski w ciągu życia.
⑧ Znaczy to, że niespełniający swych obowiązków będą ukarani.

4. Wiem co uczynię: że gdy będę złożon z włodarstwa, przyjmą mię do domów swoich.

5. Wezwawszy tedy każdego z osobna dłużnika pana swego, mówił pierwszemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on powiedział: sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a siądź natychmiast napisz pięćdziesiąt.

7. Potem drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł, sto beczek pszenice. I rzekł mu: Weźmi zapis swój, a napisz ośmdziesiąt ①.

8. I pochwalił pan włodarza niesprawiedliwości ②, iż roztropnie uczynił. Bo synowie tego świata, roztropniejszy są w rodzaju swoim nad syny światłości ③.

9. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjacioły z mammony niesprawiedliwości ④: aby gdy ustaniecie ⑤, przyjęli ⑥ z was do wiecznych przybytków.

10. Kto wierny jest w namniejszej rzeczy, i w więtszej wierny jest: a kto w male niesprawiedliwy jest, i w większem niesprawiedliwy jest.

11. Jeśliżeście tedy w niesprawiedliwej mammonie wiernemi nie byli: która prawdziwa ⑦ jest, kto się jej wam zwierzy?

12. A jeśliście w cudzem ⑧ wiernemi nie byli: któż wam da co wasze jest ⑨?

13. Żaden sługa ⑩ dwiema panom służyć nie może: bo abo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego miłować będzie: abo do jednego przystanie, a drugiego wzgardzi. Nie możecie Bogu i mammonie służyć.

14. A słuchali tego wszystkiego Faryzeuszowie, którzy byli łakomi: i śmiali się z niego ⑪.

15. I rzekł im: Wy jesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi: lecz Bóg zna serca wasze: abowiem co jest u ludzi wyniosłego ⑫, obrzydłość jest przed Bogiem.

16. Zakon i prorocy, aż do Jana ⑬, od tychmiast królestwo Boże opowiadają, a każdy gwałt mu czyni ⑭.

17. A łatwiej niebu i ziemi przeminąć, niż jednej kresce z zakonu upaść ⑮.

18. Wszelki który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży: a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży ⑯.

19. Był niektóry człowiek bogaty ⑰, który obłóczył się w purpurę i w bisior: i używał hojnie na każdy dzień.

20. I był niektóry żebrak imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego, pełen wrzodów.

21. Chcąc być nasycon z odrobin, które padały z stołu

① Tak uczynił włodarz, aby dłużnik, wdzięczny za to dobrodziejstwo, pamiętał o nim, gdy go usuną od zarządu majętnością.
② Niesprawiedliwego, że dla swoich zamiarów postąpił dobrze, to jest, chytrze, przebiegle.
③ Ludzie źli z większą roztropnością, i pilnością pracują nad złem, niżeli dobrzy nad nabyciem cnoty.
④ Jak włodarz źle nabytemi bogactwami zjednał sobie życzliwość ludzi, tak i wy przez jałmużny zasługujcie na miłosierdzie Boga.
⑤ Gdy umrzecie.
⑥ Bóg przyjmie do nieba za jałmużny (obok innych dobrych uczynków), które uważa jakby Jemu samemu udzielone.
⑦ Prawdziwą mamoną są bogactwa duchowne, cnoty i łaski.
⑧ C u d z e m są rzeczy doczesne, n a s z e m — duchowne, gdyż tych nawet przez śmierć nie utracamy.
⑨ Bóg, od którego jedynie to zależy, nie da ich wam (dóbr duchownych).
⑩ Patrz Mat. 6, 24 i nast. Noty.
⑪ Będąc bowiem chciwymi, nie mogli pojąć i przyjąć Jego nauki.
⑫ Których tylko ludzie uważają za wielkich, dobrych.
⑬ Patrz Mat. 11, 12. 13. 14. Noty.
⑭ Zawsze będą ludzie usiłujący wejść do królestwa Bożego, na które wy tak obojętni jesteście.
⑮ Porówn. Mat. 15, 18. Nota.
⑯ Porówn. Mat. 5, 31 — 32. Noty.
⑰ Jest to faktem historycznym, co wskazuje w. 20 i 22; rozmowa zaś z Abrahamem jako przypowieść dołączoną jest do historyi.

bogaczowego, a żaden mu nie dawał①, ale i psi przychodząc lizali wrzody jego.

22. I stało się, że umarł żebrak, a poniesion był od aniołów na łono Abrahamowe②. Umarł też i bogacz i pogrzebion jest w piekle.

23. A podniósszy oczy swoje, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka③, i Łazarza na łonie jego:

24. A on wołając rzekł: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nademną: a pośli Łazarza④, aby omoczył palca swego w wodzie, aby ochłodził język mój: bo cierpię męki w tym płomieniu.

25. I rzekł mu Abraham: Synu⑤, wspomni, żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz także złe: a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko, między nami i wami otchłań⑥ wielka jest utwierdzona: aby ci, którzy chcą ztąd przejść do was, nie mogli: ani stamtąd przejść sam⑦.

27. I rzekł: Proszę cię tedy ojcze, abyś go posłał do domu ojca mego: abowiem mam pięć braciej:

28. Aby im świadectwo wydał, iżby też oni nie przyszli na to miejsce mąk⑧.

29. I rzekł mu Abraham: Mają Mojżesza i proroki⑨: niechże ich słuchają.

30. A on rzekł: Nie, Ojcze Abrahamie: ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutę czynić.

31. I rzekł mu: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, ani, by też kto z martwych powstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

Abyśmy nikogo nie gorszyli, karali tego, któryby co wystąpił, i odpuszczali proszącemu, dziesięć trędowatych oczyścił, ale jeden tylko wdzięczność ukazuje. Powiada, że królestwo Boże jest w nas, a że nie odpowiednie, a niespodzianie nas nawiedzi.

1. I rzekł do uczniów swoich: Nie podobna jest, aby zgorszenia przyść nie miały: lecz biada temu przez kogo przychodzą⑩.

2. Pożyteczniej mu jest, gdyby młyński kamień zawieszono na szyjej jego, i wrzucono go w morze, niźliby miał zgorszyć jednego z tych malutkich.

3. Miejcież się na pieczy⑪. Jeśliby twój brat zgrzeszył przeciw tobie, strofuj go: a jeśliby żałował, odpuść mu.

4. A jeśliby siedmkroć na dzień zgrzeszył przeciw tobie, i siedmkroć na dzień nawrócił się ktobie, mówiąc: Żalci mi: odpuść mu.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przymnóż nam wiary.

6. A Pan rzekł: Jeślibyście mieli wiarę jako ziarno gorczyczne, rzeczecie temu drzewu morwowemu⑫: Wykorzeń się, a przesadź się w morze, a usłucha was.

① Oznacza to skąpstwo bogacza i jego domowników.
② Na miejsce spoczynku, nie do nieba, gdyż to dopiero później przez mękę Chrystusa otwartem zostało.
③ W otchłani.
④ Prosi o przysłanie Łazarza, którego znał miłość i świętość.
⑤ Nazywa go synem, równie jak i innych Żydów, ze względu na ich pochodzenie od niego.
⑥ Wielka przestrzeń — przedział, odległość.
⑦ Tutaj.
⑧ Nie modli się za nich, bo jest potępionym, lecz mówi to w swoim interesie, aby więcej jeszcze nie cierpiał, gdyby jego zły przykład, dany za życia był przyczyną dalszych złych czynów pozostałych przy życiu braci.
⑨ A zatem widać z tego, że zmarli wiedzą, co się dzieje na ziemi, gdyż za czasów Abrahama nie było Mojżesza ani proroków.
⑩ Porówn. Mat. 18, 7. Nota.
⑪ Strzeżcie się sami zgorszenia i drugich nie gorszcie.
⑫ U Mat. 17, 20. powiedziano: górze. Mógł Chrystus użyć dwóch przykładów Patrz Nota loco cit.

7. A któż① z was mający sługę orzącego abo paszącego, który gdyby się z pola wrócił, rzekłby mu: Zaraz, pódź, siądź do stołu.

8. A nie rzekłby mu: Nagotuj cobych wieczerzał: a przepasz się i służ mi, aż się najem i napiję: a potem ty będziesz jadł i pił?

9. Zali dziękuje słudze onemu, iż uczynił to co mu rozkazał?

10. Nie zda mi się. Także i wy, gdy uczynicie wszystko co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nie użyteczni② jesteśmy: cośmy byli winni uczynić, uczyniliśmy.

11. I stało się, gdy szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samarjej i Galilejej.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych: którzy stanęli zdaleka③,

13. I podnieśli głos, mówiąc: Jezusie nauczycielu, zmiłuj się nad nami.

14. Które, gdy ujrzał, rzekł: Idźcie okażcie kapłanom④. I stało się gdy szli, byli oczyścieni.

15. A jeden z nich, gdy obaczył, że był uzdrowion: wrócił się, głosem wielkim chwaląc Boga:

16. I padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytan⑤.

17. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaż nie dziesięć jest oczyścionych? a dziewięć kędy są?

18. Nie jest naleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec?

19. I rzekł mu: Wstań, idź: bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

20. A spytany od Faryzeuszów: Kiedy przydzie królestwo Boże? odpowiedział im i rzekł: Nie przydzieć królestwo Boże z postrzeżeniem⑥:

21. Ani rzeką: Otoć tu, abo tam. Abowiem oto królestwo Boże w was⑦ jest.

22. I rzekł do uczniów swoich: Przydą dni, gdy będziecie żądali oglądać jeden dzień⑧ Syna człowieczego: a nie oglądacie⑨.

23. I będąć wam mówić⑩: Oto tu, i oto tam. Nie⑪ chodźcież, ani się za nimi udawajcie.

24. Abowiem jako błyskawica⑫ błyskając się z podniebia, na to co jest pod niebem, świeci: takżeć będzie Syn człowieczy w dzień swój.

25. Lecz potrzeba mu pierwej wiele ucierpieć, i być wzgardzonym od narodu tego.

26. A jako się stało we dni Noego⑬, takżeć będzie i we dni Syna człowieczego.⑭.

27. Jedli i pili, żony pojmowali, i za mąż wydawali, aż do dnia, którego wszedł Noe do korabia: i przyszedł potop, i wytracił wszystki.

① Nie należy szukać związku logicznego w różnych częściach Ewangelii, gdyż Ewangeliści nie zawsze zachowywali porządek chronologiczny.
② Znaczy to, że Bóg obejść się może dla siebie bez naszych dobrych uczynków, lecz domaga się ich, jako należnych za użyczone dary i łaski.
③ Gdyż cierpiąc na chorobę zaraźliwą, nie śmieli się przybliżyć.
④ Patrz Mat. 8, 4. Noty. Nie uleczył ich przed odesłaniem do kapłanów, żeby doświadczyć ich posłuszeństwa i wiary.
⑤ Cudzoziemiec, jak mówi w. 18. Między Żydami a Samarytanami była plemienna i religijna nienawiść — więc tem więcej uderza ta wdzięczność Samarytanina, a niewdzięczność Żydów dla Chrystusa, do ich narodu przez narodzenie należącego.
⑥ Nie przyjdzie widoczne, jaśniejące światową potęgą i bogactwem, jak wy się spodziewacie.
⑦ Znaczy to, że Messjasz obiecany już przyszedł, i z nimi obcuje.
⑧ Choć jeden dzień będziecie pragnęli mnie widzieć.
⑨ Mnie, który przez wniebowstapienie zniknę z oczu waszych.
⑩ Fałszywi prorocy.
⑪ Jest Chrystus.
⑫ Porówn. Mat. 24, 27 i nast. Noty.
⑬ Kiedy ludzie nie spodziewali się potopu.
⑭ Kiedy przyjdzie na sąd ostateczny.

28. Także jako się działo za dni Lotowych: Jedli i pili: kupowali i przedawali: szczepili i budowali:

29. A którego dnia wyszedł Lot z Sodomy, spadł deszcz ognisty i siarczysty z nieba, i wytracił wszystki.

30. Wedle tego① będzie w dzień, w który Syn człowieczy się objawił②.

31. Onej godziny kto będzie na dachu, a naczynie jego w domu: niechaj nie schodzi brać je: a kto na polu, niech się także nazad nie wraca③.

32. Pamiętajcie na żonę Lotowę④

33. Ktoby się kolwiek starał⑤ zachować duszę swą, straci ją: a ktokolwiekby ją utracił⑥, ożywi ją.

34. Powiadam wam, onej nocy będą dwa na jednem łożu⑦: jednego wezmą, a drugiego zostawią:

35. Dwie będą mieć społu: jednę wezmą, a drugą zostawią: Dwa na polu, jeden będzie wzięt, a drugi zostawion.

36. A odpowiadając rzekli mu: Gdzież Panie? Który im rzekł:

37. Gdziekolwiek będzie ciało tam się zbiorą i orłowie⑧.

ROZDZIAŁ XVIII.

Okazuje to przykłady, że ustawiczną modlitwę Pan Bóg wysłucha, Pan Chrystus małe dziatki do siebie tuli, bogacze straszy, opowiada umęczenie swoje Uczniom, ślepego żebraka oświeca.

1. I powiedział im też podobieństwo, iż się zawżdy modlić potrzeba, a nie ustawać⑨

2. Mówiąc: Był⑩ niektóry sędzia w jednem mieście, który się Boga nie bał, a człowieka się nie wstydał.

3. A w onem mieście była jedna wdowa: i chodziła do niego, mówiąc: Uczyń mi sprawiedliwość z przeciwnika mego.

4. A nie chciał przez długi czas. A potem rzekł w sobie: Aczci⑪ się Boga nie boję, i człowieka się nie wstydam:

5. Wszakoż, iż mi się uprzykrza ta wdowa, uczynię jej sprawiedliwość, aby naostatek przyszedszy, nie łżyła mię.

6. I rzekł Pan: Słuchajcie co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg, zali nie uczyni sprawiedliwości wybranym swoim wołającym do niego we dnie i w nocy⑫: i będzie cierpliwym z strony ich⑬?

8. Powiadam wam, że im w rychle uczyni sprawiedliwość. Wszakoż syn człowieczy przyszedszy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł też i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, jakoby sprawiedliwi, a inszemi gardzili, to podobieństwo.

10. Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili: jeden Faryzeusz⑭, a drugi Celnik.

11. Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Boże dziękuję tobie, żem nie jest jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy: jako i ten Celnik①:

12. Poszczę dwakroć w tydzień: dawam dziesięciny ze wszystkiego co mam.

13. A Celnik, stojąc z daleka, nie chciał② ani podnieść oczu w niebo: ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, zstąpił ten usprawiedliwionym do domu swego, od niego③. Abowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon: a kto się uniża, będzie podwyższon.

15. A przynoszono④ do niego i dziateczki, aby się ich dotykał. Co widząc uczniowie łajali im.

16. Lecz Jezus przyzwawszy ich, rzekł: Dopuśćcie dziateczkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im: abowiem takowych jest królestwo Boże.

17. Zaprawdę wam powiadam: Ktobykolwiek nie przyjął⑤ królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

18. I pytało go niektóre książę, mówiąc: Nauczycielu dobry, co czyniąc otrzymam żywot wieczny⑥?

19. A Jezus mu rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym: żaden nie jest dobry tylko sam Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie zabijaj: Nie cudzołóż: Nie kradni: Nie świadcz fałszywie: Czci ojca twego i matkę.

21. Który rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej.

22. Co usłyszawszy Jezus rzekł mu: Jednegoć jeszcze nie dostawa: Przedaj wszystko co masz, a daj ubogim: a będziesz miał skarb w niebie: a przydź, chodź za mną.

23. To on usłyszawszy, zasmucił się: bo był barzo bogatym.

24. A Jezus widząc go zasmuconym, rzekł: Jako trudno, co mają pieniądze, wnidą do królestwa Bożego!

25. Abowiem łacwiej jest wielbłądowi prześć przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. I rzekli co słuchali: A któż może być zbawion?

27. Rzekł im: Co niepodobno jest u ludzi, podobno jest u Boga.

28. I rzekł Piotr: Oto, my opuściliśmy wszystko, a szliśmy za tobą.

29. Który im rzekł: Zaprawdę wam powiadam: iż niemasz żadnego, który opuścił dom, abo rodzice, abo bracią, abo żonę, abo dzieci, dla królestwa Bożego,

30. A nie miałby wziąć daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku żywot wieczny.

31. I wziął z sobą Jezus dwunaście, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem⑦: a skończy się wszystko co napisano jest przez proroki o Synie człowieczym.

32. Bo będzie wydan Poganom: i będzie nagrawan, i ubiczowan, i uplwan:

33. A ubiczowawszy zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. A oni tego nic nie zrozumieli: i było to słowo zakryte⑧ od nich i nie zrozumieli co się mowiło.

---

① Jak pokazują przykłady z czasów Noego i Lota.
② Zstąpi widzialny na sąd.
③ Porówn. Mat. 24, 17 i nast. Noty.
④ Która w słup soli obróconą została w jednej chwili, nie mając czasu twarzy od widoku ginącej Sodomy odwrócić.
⑤ W ową godzinę sądu.
⑥ Nie troszcząc się o wygody życia lub oddał je za Chrystusa, dostąpi żywota wiecznego w niebie (o ż y w i j ą).
⑦ Mateusz Ś. mówi: p o l u—może i drugie powiedział Chrystus. Patrz Mat. 24, 40. Nota.
⑧ Porówn. Mat. 24, 28. Nota.
⑨ Nie upadać na duchu z powodu znużenia lub zwątpienia.
⑩ Być może, jest to zdarzenie prawdziwe, jako przypowieść opowiedziane.
⑪ Chociaż.
⑫ Jeśli zły sędzia ulega natarczywym prośbom — tembardziej i miłosierny Bóg wysłucha modlitwy.
⑬ Czyliż ścierpi, żeby źli ludzie wybranych Jego ciągle trapili?
⑭ Uważający siebie za świątobliwego; i celnik, przeciwnie wyznający z pokorą grzechy swoje.

---

① Jeden ze zdzierców, niesprawiedliwych.
② Nie śmiał przez pokorę głęboką.
③ To jest, usprawiedliwiony więcej niż Faryzeusz w obec Boga, a Faryzeusz sam się sprawiedliwym nazywał.
④ Patrz Mat. 19, 13 i nast. Noty.
⑤ W sprawach wiary i moralności tak każdy ma słuchać Kościoła, jak dzieci rodziców.
⑥ Porówn. Mat. 19, 16 i nast. Noty.
⑦ Patrz Mat. 20, 17 i nast. Noty.
⑧ Nie rozumieli tego wszystkiego o męce Pańskiej.

35. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy① niektóry siedział wedle drogi, żebrząc.

36. A usłyszawszy rzeszą przechodzącą, pytał coby to było.

37. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Jezusie synu Dawidów, zmiłuj się nademną.

39. A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną.

40. A Jezus stanąwszy rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go,

41. Mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił. A on powiedział: Panie, abych przejrzał.

42. A Jezus mu rzekł: Przejrzy: wiara twoja ciebie uzdrowiła②.

43. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

Pan Jezus Jerycho przechodząc, do Zacheusza się skłonił, poleceniem dziesiąci grzywien, srogość sądu ukazuje. Na oślęciu do Jeruzalem wjechawszy, kupce z kościoła wypędza.

1. A wszedszy, szedł przez Jerycho.

2. A oto mąż imieniem Zacheusz: który był przedniejszym③ Celnikiem, a on bogatym:

3. I starał się, aby widział Jezusa, coby zacz był: a nie mógł przed rzeszą, bo był mały wzrostem.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnej figi,④ aby go ujrzał: bo tam tędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na miejsce, pojrzawszy wzgórę Jezus ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu, zstąp prędko: abowiem dziś potrzeba⑤ mi mieszkać w domu twoim.

6. I prędko zstąpił, i przyjął go z radością.

7. A widząc wszyscy szemrali, mówiąc: iż zstąpił do człowieka grzesznego⑥.

8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto Panie, połowicę dóbr moich dawam⑦ ubogim: a jeślim kogo w czem oszukał wracam⑧ we czwórnasób.

9. Rzekł Jezus do niego: Iż się dzisiaj zbawienie⑨ stało temu domowi: dla tego że i on jest synem Abrahamowym⑩.

10. Bo przyszedł Syn człowieczy szukać i zbawiać co było zginęło.

11. Gdy oni tego słuchali, dokładając powiedział podobieństwo: dla tego, że był blizko Jeruzalem, a iż mniemali, że się wnet królestwo Boże okazać miało⑪.

12. Rzekł tedy: Człowiek niektóry zacny⑫ jachał w daleką⑬ krainę wziąć sobie królestwo, i wrócić się⑭.

13. I przyzwawszy dziesiąci⑮ sług swych dał im dziesięć grzywien, i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę.

14. A mieszczanie jego mieli go w nienawiści: i wyprawili za nim poselstwo①, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

① Patrz Mat. 20, 30. 31. Noty.
② Patrz Mat. 17, 19. Nota.
③ Przełożonym nad celnikami.
④ Patrz III. Król. 10, 27.
⑤ To jest, tak postanowiłem czas jakiś spędzić w domu twoim.
⑥ Celników w ogóle przez nienawiść grzesznikami nazywano.
⑦ Gotów jestem dać, i zaraz rozdać ją postanawiam.
⑧ Gotów jestem krzywdy najzupełniej wynagrodzić.
⑨ Nawrócenie, a za niem i zbawienie.
⑩ Nie tylko pochodzeniem, ale i naśladowaniem jego wiary i miłości.
⑪ Sądzili, żeby Chrystus miał królować na ziemi.
⑫ To jest, sam Chrystus.
⑬ Do nieba.
⑭ Na sąd ostateczny.
⑮ To jest, wszystkich.

15. I stało się, że się wrócił② dostawszy królestwa: i rozkazał wezwać sług, którym dał pieniądze: aby wiedział coby każdy z nich zarobił.

16. I przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, grzywna twa dziesięć grzywien dostała.

17. I rzekł mu: Dobrze sługo dobry③: iżeś był na małe wiernym: będziesz miał władzą nad dziesiącią miast④.

18. Przyszedł i drugi, rzekąc: Panie, grzywna twa pięć grzywien uczyniła,

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad piącią miast.

20. A drugi przyszedł, mówiąc: Panie, oto grzywna twoja, którąm miał zachowaną w chustce.

21. Bom się bał ciebie, żeś jest człowiek srogi: bierzesz czegoś nie położył, a żniesz czegoś nie siał⑤.

22. Rzekł mu: Z ust twych sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś, żem ja jest człowiek srogi, biorąc czegom nie położył, i żnąc czegom nie siał:

23. A przeczżeś nie dał pieniędzy moich na bank, abych ja przyjechawszy z lichwą je był wżdam wyciągnął?

24. I rzekł tam stojącym: Weźmicie od niego grzywnę, a dajcie temu, który ma grzywien dziesięć.

25. I rzekli mu: Panie, ma dziesięć grzywien.

26. A powiadam wam, iż wszelkiemu, który ma, będzie dano: a od tego, który nie ma, i co ma, będzie odjęto od niego.

27. Wszakże nieprzyjacioły moje, one co nie chcieli, aby królował nad nimi, przywiedźcie tu: a pobijcie⑥ przedemną.

28. A to rzekłszy, szedł wprzód⑦ idąc do Jeruzalem.

29. I stało się, gdy się przybliżył do Bethphagi⑧ i Bethaniej, u góry, którą zową Oliwną, posłał dwu uczniów swoich.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko: do którego wszedszy najdziecie źrebię oślice uwiązane, na którem żaden człowiek nigdy nie siedział: odwiążcię je i przywiedźcie.

31. A jeśliby was kto spytał: Przecz odwięzujecie? tak mu rzeczecie: Iż posługi jego Pan chce.

32. I odeszli, którzy byli posłani, i znaleźli jako im powiedział, oślę stojące.

33. Gdy tedy odwięzowali oni oślę: rzekli panowie jego do nich: Przecz odwięzujecie oślę?

34. A oni powiedzieli: Iż go Panu potrzeba.

35. I wiedli je do Jezusa. I wrzuciwszy szaty swe na oślę, wsadzili Jezusa.

36. A gdy jachał, słali szaty swe na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się spuszczają z góry Oliwnej, poczęły wszystkie rzesze uczniów zstępujących weseląc się chwalić Boga głosem wielkim, ze wszystkich cudów, które widzieli:

38. Mówiąc: Błogosławiony, który idzie król⑨ w imię Pańskie: Pokój na niebie, a chwała na wysokości.

① Szczegół ten, co do celu i znaczenia przypowieści, opuszczonym być może.
② Mimo to że go o powrót bynajmniej nie prosili.
③ Wierny, pracowity, przemyślny.
④ Oznacza to w ogóle wielką nagrodę Boga za dobre uczynki.
⑤ Patrz Mat. 25, 24 i nast. Noty.
⑥ Jesto zapowiedź kary wiecznej.
⑦ Uczniowie niechętnie szli za Nim, gdyż wiedzieli, co Go ma spotkać w Jeruzaleem.
⑧ Wioska przy górze Oliwnej, blizko Betanii.
⑨ Król Izraelski, Messyasz.

39. A niektórzy Faryzeuszowie z rzesz, rzekli do niego: Nauczycielu, nałaj uczniom twoim①.

40. Którym on rzekł: Powiadam wam, iż Jeśliby ci milczeli, kamienie wołać będą②.

41. A gdy się przybliżył, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc:

42. Iż gdybyś i ty③ poznało, i w ten dzień twój, co ku pokojowi④ twemu: a teraz zakryto jest od oczu twoich⑤.

43. Abowiem przydą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem⑥: i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd:

44. I na ziemię cię obalą, i syny twoje, którzy w tobie są: a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu: dla tego, iżeś nie poznało czasu nawiedzenia⑦ twego.

45. A wszedszy do kościoła, począł wyganiać przedające w nim i kupujące⑧:

46. Mówiąc im: Napisano, Iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście ji uczynili jaskinią zbójców.

47. I uczył na każdy dzień w kościele.

48. Lecz przedniejszy kapłani, i Doktorowie, i celniejszy z ludu szukali go stracić:

49. Ale nie najdowali, coby mu uczynić⑨. Abowiem wszystek lud barzo pilnie go słuchał.

ROZDZIAŁ XX.

Pytają Faryzeuszowie Jezusa o moc jego, a on je też o chrzest Janów, Pan przepowieść powiada o winogrodnikach: kuszą zaś Pana o czynsz Cesarski, i o zmartwychwstaniu.

1. I stało⑩ się: jednego dnia, gdy on uczył lud w kościele, i opowiadał Ewangelią, zeszli się przedniejszy kapłani i Doktorowie z starszemi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, którą mocą to czynisz? abo kto jest, coć dał tę władzą?

3. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ja was o jedno słowo, odpowiedzcie mi:

4. Chrzest Janów był li z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni rozmyślali w sobie, mówiąc: Iż jeśli powiemy, z nieba: rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

6. A jeśli rzeczemy, z ludzi: wszystek lud ukamionuje nas: bo są pewni, iż Jan jest prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą zkąd był.

8. A Jezus im powiedział: A ja też wam nie powiem którą mocą to czynię.

9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek nasadził winnicę, i najął ją oraczom: a sam odjachał precz na długi czas⑪.

10. A swego czasu posłał do oraczów sługę, aby mu dali z owocu winnice. Którzy ubiwszy go, odesłali z niszczem.

11. I przedsię posłał sługę drugiego. A oni i tego ubiwszy i zesromociwszy, odesłali z niszczem.

12. I posłał jeszcze trzeciego: którzy i tego zraniwszy wyrzucili.

① Dodaj: za to pochlebstwo.
② Znaczy to, że z woli Boga tak uroczyście przyjmowano Chrystusa.
③ Córko Syońska, co wiem, to jest, przyszłe twe nieszczęścia.
④ W którym cieszysz się tak wielkim pokojem, płakałobyś jak i ja.
⑤ Gdyż nie chcesz widzieć.
⑥ Stało się to w 40 lat po męce Pańskiej, przez Tytusa; zginęło wtedy w mieście przeszło milion mieszkańców a 97 tysięcy zabrano do niewoli. Jak mówi Euzebiusz, miało to miejsce w uroczystość Paschy — bo w Paschę Żydzi zamordowali Chrystusa.
⑦ W którym Bóg przysłał Chrystusa Zbawiciela.
⑧ Patrz Mat. 21, 12. 13. Noty.
⑨ Nie wiedzieli, jakiego użyć sposobu, żeby zgubić Chrystusa.
⑩ Patrz Mat. 21, 23 i nast. Noty.
⑪ Patrz Mat. 21, 33 i nast. Noty.

13. I rzekł Pan winnice: Co uczynię? Poślę syna mego miłego: podobno① ujrzawszy tego, obawiać się będą.

14. Którego ujrzawszy oracze myślili sami w sobie, rzekąc: Tenci jest dziedzic: zabijmy go, aby dziedzictwo nam się dostało.

15. I wyrzuciwszy go z winnice, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan winnice?

16. Przydzie, a potraci oracze one, a da winnicę innym. Co usłyszawszy, rzekli mu: Nie daj tego Boże②.

17. A on pojrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy jest to co napisano? Kamień, który odrzucili budownicy, ten się stał głową węgła③.

18. Wszelki, który upadnie na ten kamień, stłucze się: a na kogoby upadł, skruszy go.

19. I starali się przedniejszy kapłani i Doktorowie targnąć się nań ręką onej godziny: lecz się bali ludu. Abowiem poznali, iż przeciw nim wyrzekł to podobieństwo.

20. A podstrzegając posłali zdrajce, którzyby się zmyślali być sprawiedliwemi: aby go podchwycili w mowie, a podali go przełożeństwu i władzy starościnej④.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani się oglądasz na osobę, ale drogi Bożej w prawdzie nauczasz:

22. Godzi się nam dać dań Cesarzowi, czyli nie?

23. Lecz obaczywszy zdradę ich, rzekł do nich: Co mię kusicie?

24. Ukażcie mi grosz. Czyj ma obraz i napis? Odpowiedziawszy rzekli mu: Cesarski.

25. I rzekł im: Oddajcież tedy co jest Cesarskiego, Cesarzowi: a co jest Bożego, Bogu.

26. I nie mogli naganić słowa jego przed ludem: a dziwując się odpowiedzi jego, umilkli.

27. A przystąpili⑤ niektórzy z Saduceuszów, którzy mówią że niemasz zmartwychwstania. I spytali go,

28. Mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz nam napisał: Jeśliby czyj brat umarł mając żonę, a tenby był bez dziatek, aby ją wziął brat jego za żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

29. Było tedy siedm braciej: a pierwszy pojął żonę, i umarł bez dziatek.

30. I pojął ją wtóry, i ten umarł bez syna.

31. I trzeci ją pojął: Także i wszyscy siedm, a nie zostawili nasienia, i pomarli.

32. Po wszystkich też umarła i niewiasta.

33. W zmartwychwstanie tedy, którego z nich będzie żoną? ponieważ siedm mieli ją za żonę.

34. I rzekł im Jezus: Synowie tego wieku⑥ żenią się, i za mąż idą:

35. Lecz oni, którzy godni będą miani wieku onego i powstania od umarłych, ani pójdą za mąż, ani żon pojmować będą:

36. Umrzeć bowiem więcej nie będą mogli. Bo są równi aniołom⑦, i są synami Bożemi, będąc synami zmartwychwstania⑧.

37. A iż umarli zmartwychwstawają, i Mojżesz pokazał

① Wiedział Bóg dobrze, co się stanie, lecz tutaj użyto tego wyrażenia, gdyż Chrystus mówi o Bogu pod przenośnią człowieka, który nie może wiedzieć o wszystkiem. Oznacza to także wolność woli ludzkiej.
② Abyśmy Syna Bożego zabić mieli.
③ Patrz Mat. 21, 42. Nota.
④ To jest, Piłatowi, rządcy Judei.
⑤ Patrz Mat. 22, 23 i nast. Noty.
⑥ Na ziemi żyjący.
⑦ Przez cnotę czystości i nieśmiertelność w życiu przyszłem.
⑧ Przywróconymi znowu do życia przez zmartwychwstanie.

u krza (1), jako zowie Pana, Bogiem Abrahamowym, i Bogiem Izaakowym, i Bogiem Jakóbowym.

38. A Bóg nie jestci umarłych, ale żywych, bo jemu wszyscy żywią.

39. A niektórzy z Doktorów odpowiadając rzekli mu: Nauczycielu, dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go dalej niocz pytać.

41. I rzekł do nich: Jakoż powiadają, żeby Chrystus był synem Dawidowym (2)?

42. A sam Dawid powiada w księgach Psalmów: Rzekł, Pan Panu mojemu, siądź po prawicy mojej:

43. Ażbym położył nieprzyjacioły twe, podnóżkiem nóg twoich?

44. Dawid tedy nazywa go Panem: a jakoż jest synem jego?

45. A gdy słuchał lud wszystek, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się Doktorów (3), którzy chcą chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynku, i pierwsze stolice w bóżnicach, i pierwsze zasiadania na ucztach.

47. Którzy wytrawiają (4) domy wdów, zmyślając długą modlitwę. Ci wezmą więtsze potępienie.

ROZDZIAŁ XXI.

Wdowę ubogą bogatym przekłada. Kościoła, miasta skażenie przepowiada, i znamiona dnia sądnego, okazuje.

1. A wejrzawszy, ujrzał te bogate, którzy rzucali dary swe do skarbnice (5).

2. Ujrzał też i niektórą wdowę ubożuchną wrzucającą dwa drobne pieniążki.

3. I rzekł: Prawdziwie wam powiadam: iż wdowa ta uboga, więcej niż wszyscy wrzuciła.

4. Abowiem ci wszyscy, z tego co im zbywało wrzucili do darów Bożych: a ta z tego co jej niedostaje: wszystkę żywność swą, którą miała, włożyła.

5. A gdy niektórzy powiadali o kościele, iż był pięknym kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:

6. Z tego na co patrzycie, przydą dni, w które nie będzie zostawion kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.

7. I pytali go mówiąc: Nauczycielu, kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się pocznie dziać (6)?

8. Który rzekł: Patrzcie, żeby was nie zwiedziono, bo ich wiele przydzie w imię moje, mówiąc, że ja jestem (7): a czas (8) się przybliżył: nie chodźcież tedy za niemi.

9. A gdy usłyszycie walki i rozruchy, nie lękajcie się: potrzeba, aby to było wprzód, aleć nie wnet koniec (9).

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciw narodowi, i królestwo przeciw królestwu:

11. I wielkie trzęsienia ziemie będą miejscami, i mory, i głody, i strachy (10) z nieba, i znaki wielkie będą.

12. Ale przedtem wszystkiem targną się na was rękami swemi, i będą prześladować, podawając do bóżnic i więzienia, ciągnąc do królów i starostów dla imienia (1) mego.

13. A potka was na świadectwo.

14. A przeto kładźcie do serc waszych nie obmyślać jakobyście mieli odpowiadać.

15. Abowiem ja wam dam usta i mądrość (2), której nie będą mogli odeprzeć ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy waszy.

16. A będziecie wydani od rodziców i braciej, i krewnych, i przyjaciół: a o śmierć przyprawią niektóre z was:

17. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego:

18. A włos z głowy waszej nie zginie (3).

19. W cierpliwości (4) waszej otrzymacie dusze wasze (5).

20. A gdy ujrzycie Jeruzalem wojskiem obtoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie jego.

21. Tedy (6) co są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry: a którzy są w pośród jej, niech wychodzą: a ci co są po krainach niechaj nie wchodzą do niej.

22. Abowiem te dni są pomsty (7), aby się wypełniło wszystko co jest napisano (8).

23. A biada brzemiennym i karmiącym w one dni. Abowiem będzie ucisk wielki na ziemi, i gniew przeciw ludowi temu:

24. I polęgą paszczeką miecza: i zapędzą je w niewolą między wszystki narody: a Jeruzalem deptane (9) będzie od Poganów: aż się wypełnią czasy Poganów (10).

25. I będą znaki na słońcu, i księżycu i gwiazdach: a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności:

26. Gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekawania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystek świat. Abowiem mocy niebieskie wzruszone będą (11).

27. A tedy ujrzą syna człowieczego przychodzącego w obłoku, z mocą wielką i z majestatem.

28. A to gdy się dziać pocznie, poglądajcież a podnoście (12) głowy wasze: boć się przybliża odkupienie (13) wasze.

29. I powiedział im podobieństwo: Pojrzycie na figę i na wszystkie drzewa:

30. Gdy już z siebie owoc (14) wypuszczają, wiecie, żeć już blizko jest lato.

31. Tak i wy, gdy ujrzycie, iż się to będzie działo, wiedzcież, żeć blizko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj aż się wszystko (15) ziści.

33. Niebo i ziemia przeminą: ale słowa moje nie przeminą.

34. A miejcie się na pieczy, aby kiedy (16) nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem, i staraniem (17) tego żywota: a żeby na was z trzaskiem on dzień nie przypadł.

---

(1) Przy krzaku gorejącym. Patrz Mat. 22, 31. 23. Noty.
(2) Patrz Mat. 22, 42. 43. Noty.
(3) Patrz Mat. 23, 6 i nast. Noty.
(4) Patrz Marek 12, 40. Noty.
(5) Patrz Marek 12, 41. 44. Noty.
(6) Patrz Mat. 24, 1 i nast. Noty.
(7) Dodaj: Chrystusem.
(8) Czas zbawienia ludzi zapowiedziany przez proroków.
(9) Patrz Mat. 24, 6 i nast. Noty.
(10) Widma zatrważające.

(1) Patrz Mat. 10, 17 i nast. Noty.
(2) Usta mądrze mówiące.
(3) Pod moją obroną nic złego was nie spotka.
(4) Przez cierpliwość i wytrwałość w wierze mimo prześladowań.
(5) Otrzymacie zbawienie dusz waszych.
(6) Patrz Mat. 24, 16 i nast. Noty.
(7) Ukarania Jerozolimy.
(8) Przez proroków o zburzeniu Jerozolimy.
(9) Uciśnione będzie przez pogan.
(10) Będzie ukaranem przez pogan, wtedy i tak, jak Bóg postanowił.
(11) Patrz Mat. 24, 29. Nota.
(12) Z radością — przeciwnie smutni pochylają głowę.
(13) Oswobodzenie z cierpień ziemskiego życia.
(14) Liście albo pączki.
(15) Wszystko, com powiedział.
(16) Aby nigdy nie były ....
(17) Zbytecznemi troskami o rzeczy doczesne.

35. Abowiemci jako sidło przypadnie na wszystkie, którzy siedzą① po wszystkiej ziemi.

36. A przetoż czujcie, modląc się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego co przyść ma, i stanąć② przed Synem człowieczym.

37. I nauczał we dnie w kościele: a w nocy wychodząc, przebywał na górze, którą zową Oliwną.

38. A wszystek lud raniuczko się zchodził do niego w kościele, aby go słuchał.

ROZDZIAŁ XXII.

Judasz z Żydy zmowę czyni o wydaniu Chrystusa, Żydowie mu pieniądze obiecują. Pan Chrystus, wieczerzą skończywszy, na modlitwę wyszedł do Ogrójca, tam od Judasza wydany, wiedzion do Kaiphasza, Piotr się go trzykroć zaprzał, a z Pana się naśmiewają, naigrawają, synem Bożym się przed się być wyznawa.

1. I przybliżał się dzień święty Przaśników, który zową Pascha②:

2. A szukali przedniejszy kapłani i Doktorowie, jakoby Jezusa zabili: ale się bali ludu.

3. I wstąpił③ szatan w Judasza, którego zwano Iskaryotem, jednego ze dwunaście.

4. I odszedł, i zmówił się z przedniejszemi kapłani i z przełożonemi, jakoby go im wydał.

5. I uradowali się: i postanowili dać mu pieniądze.

6. I obiecał. I szukał sposobnego czasu jakoby go im wydał bez rzeszej.

7. I przyszedł dzień Przasników④, którego było potrzeba zabić Paschę⑤.

8. I posłał Piotra i Jana, mówiąc: Szedszy zgotujcie nam Paschę⑥, abyśmy pożywali.

9. A oni rzekli: Gdzie chcesz, abyśmy nagotowali?

10. I rzekł do nich: Oto, gdy wy wnidziecie do miasta, potka się z wami człowiek, niosąc dzban wody: idźcież z nim do domu, do którego wnidzie⑦,

11. A powiecie gospodarzowi domu: Nauczyciel mówi tobie: Gdzie jest złożenie kędybym jadł Paschę z uczniami mojemi⑧?

12. A on wam ukaże wieczerznik wielki usłany: tam że nagotujcie.

13. A odszedłszy, naleźli jako im powiedział: i zgotowali Paschę.

14. A gdy przyszła godzina⑨, usiadł, i dwanaście Apostołów z nim.

15. I rzekł im: Pożądaniem pożądałem⑩ pożywać tej Paschy z wami, pierwej niżbym cierpiał.

16. Boć wam powiadam: że odtąd nie będę jeść tego, ażby się wypełniło w królestwie Bożem.

17. A wziąwszy kielich⑪, dzięki czynił, i rzekł: Weźmicie a podzielcie między się.

18. Abowiem wam powiadam, żeć nie będę pił z owocu macice winnej, ażby przyszło królestwo Boże.

① Mieszkają.
② Śmiało, bez bojaźni.
③ Skusił, namówił do zbrodni.
④ Patrz Mat. 26, 17. Nota.
⑤ Zabić na ofiarę baranka wielkanocnego.
⑥ Baranka wielkanocnego.
⑦ Patrz Mar. 14, 13.
⑧ Patrz Mat. 26, 18 i nast. Noty.
⑨ Baranka wielkanocnego spożywano o zmroku.
⑩ Gorąco pragnąłem.

19. A wziąwszy chleb, dzięki czynił, i łamał, i dał im mówiąc: To jest ciało moje, które się za was dawa①. To czyńcie na pamiątkę moję.

20. Także i kielich, po wieczerzy mówiąc: Ten jest kielich nowy testament② we krwi mojej, który za was wylan będzie.

21. Wszakoż oto ręka tego co mię wydaje, ze mną jest na stole③.

22. A synci człowieczy idzie, według tego co postanowiono jest: wszakoż biada człowiekowi onemu, przez którego będzie wydan.

23. A oni poczęli się między sobą pytać, któryby z nich był coby to uczynić miał.

24. A wszczął się też między niemi spór, któryby się z nich zdał być więtszym.

25. I rzekł im: Królowie narodów panują nad niemi: a którzy nad niemi władzą mają, zowią④ je dobrodziejmi.

26. Lecz wy nie tak: ale który jest między wami więtszy, niech będzie jako mniejszy: a przełożony, jako służący.

27. Abowiem któż więtszy: tenli co siedzi u stołu, czy ten co służy⑤? izali nie ten, który siedzi? a jam jest w pośrodku was, jako który służy.

28. Lecz wy jesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich⑥.

29. A ja wam odkazuję⑦ królestwo, jako mi odkazał Ociec mój:

30. Abyście jedli i pili u stołu mego w królestwie mojem, i siedzieli na stolicach, sądząc dwojenaście pokolenie Izraelskie⑧.

31. I rzekł Pan: Symonie, Symonie, oto szatan⑨ pożądał was, aby przesiał jako pszenicę:

32. Alem ja prosił za tobą⑩ aby nie ustała wiara⑪ twoja: a ty niekiedy nawróciwszy⑫ się, potwierdzaj⑬ bracią⑭ twoję.

33. Który mu rzekł: Panie, z tobą jestem gotów i do więzienia i na śmierć iść.

34. A on rzekł: powiadam ci Piotrze, nie zapoje dziś kur, aż się trzykroć zaprzysz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: Gdym was posyłał⑮ bez mieszka i taistry, i butów: zali wam czego niedostawało? A oni rzekli: Niczego.

36. Rzekł im tedy: Ale teraz kto ma mieszek, niech weźmie także i taistrę:⑯: a kto niema, niech przeda płaszcz swój, a kupi miecz⑰.

37. Abowiem powiadam wam, iż jeszcze to co napisano

① Ofiaruje — odda się za was na śmierć.
② Patrz Mat. 26, 28. Noty.
③ Pomimo że tak wielką okazałem wam miłość, jeden z was, jedzący ze mną teraz u jednego stołu, zdradzi mnie.
④ Nazywają się, ale nie są nimi, gdy się okrutnie z poddanymi obchodzą. Tak się nazywał np. król Egipski Evergetes.
⑤ Gdyż Chrystus umył nogi uczniów — rzeszę nasycał chlebem i t. p.
⑥ W prześladowaniach, jakich doznałem od Żydów.
⑦ Postanawiam i przyrzekam królestwo wieczne w niebie.
⑧ Patrz. 19, 28. Noty.
⑨ Pragnął obalić pokusami wiarę waszę.
⑩ Za wszystkich a szczególniej za tobą, którego głową innych uczniów postanowem.
⑪ Przez którą uznałeś mnie jawnie za Boga.
⑫ Z grzechu potrójnego zaparcia się Chrystusa.
⑬ Utwierdzają w wierze i w cnocie.
⑭ Wszystkich wiernych nietylko apostołów.
⑮ Patrz Mat. 10, 9 i nast. Noty.
⑯ Myśl ta: wielkie nastąpi prześladowanie, tak że dla nabycia miecza ku obronie—ostatnią szatę będzie należało oddać. Gdy Chrystus wysyłał swych uczniów, czasy były spokojne, i niczego im nie brakowało do utrzymania życia; w czasie zaś męki Chrystusa, nastąpiła zmiana, bo i uczniów ścigano prześladowaniem.
⑰ Nie nakazuje kupić miecza, lecz mówi, że tak straszne przyjdą czasy, że ktoby chciał wyjść z nich przy życiu, używając ludzkich tylko środków, musiałby mieć i pieniądze i oręż do obrony. Mieszek, taistra (torba) i miecz oznaczają nieszczęśliwe czasy.



193. POWRÓT SYNA MARNOTRAWNEGO. Ś. Łuk. 15, 20.

jest, potrzeba, aby się we mnie wypełniło. I policzon jest między złośnikami (1). Boć te rzeczy, które o mnie są, koniec mają (2).

38. A oni rzekli: Panie, oto tu dwa miecze (3). A on im rzekł: Dosyć jest (4).

39. I wyszedszy, szedł wedle zwyczaju na górę Oliwną (5). A za nim też szli i uczniowie.

40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie.

41. A on oddalił się od nich jakoby mógł zacisnąć kamieniem (6): a klęknąwszy na kolana, modlił się,

42. Mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, przenieś odemnie ten kielich. A wszakże nie moja wola, ale twoja niechaj się stanie.

43. I ukazał się (7) mu anioł z nieba, posilając go (8). A będąc w ciężkości (9), dłużej się modlił.

44. I stał się pot jego krople krwie (10) zbiegającej na ziemię.

45. A gdy wstał od modlitwy, i przyszedł do uczniów swych, nalazł je śpiące od smutku.

46. I rzekł im: Czemu śpicie (11)? wstańcie, módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

47. A gdy on jeszcze mówił, oto rzesza, i którego zwano Judaszem, jeden ze dwunaście przed niemi szedł, i przystąpił do Jezusa, aby go pocałował.

48. A Jezus mu rzekł: Judaszu pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie, mamyli bić mieczem?

50. I uderzył jeden z nich (12) sługę nawyższego kapłana: i uciął ucho jego prawe.

51. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaniechajcie aż póty. A dotknąwszy ucha jego uzdrowił go.

52. I rzekł Jezus do onych, którzy byli przeciw niemu przyszli przedniejszych kapłanów, i kościelnych urzędników (13), i starszych: Wyszliście jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi?

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ściągnęliście rąk na mię: aleć ta jest godzina wasza, i moc ciemności (14).

54. A pojmawszy go, prowadzili w dom nawyższego kapłana (15): A Piotr za nim szedł z daleka.

55. A nanieciwszy ogień w pośród sieni, gdy siedli w koło, był Piotr między niemi.

56. Którego ujrzawszy niektóra służebnica u światła siedzącego, i przypatrzywszy mu się rzekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzał, mówiąc: Niewiasto, nie znam go (16).

58. A maluczko potem ujrzawszy go drugi, rzekł: I ty jesteś z onych. A Piotr rzekł: O człowiecze, nie jestem.

---

(1) Święty i niewinny między łotrami.
(2) Już się dokonywają.
(3) Nie miecze żołnierskie, lecz noże, jakich używają często rzemieślnicy; takim właśnie Piotr ranił Malchusa.
(4) Dosyć już o tem mówiliśmy; — przerywa Chrystus Apostołom, niepotrzebnie mówiącym o mieczach.
(5) Do ogrodu w wiosce Getsemani, położonej u stóp góry Oliwnej. Patrz. Mat. 26, 36. Nota.
(6) Na odległość kilkudziesięciu kroków.
(7) W ludzkiej postaci; niektórzy sądzą, że to był Michał.
(8) Wzmacniając Go na duchu jako człowieka.
(9) W strasznem strapieniu, smutku — jakby w konaniu.
(10) Krople wody z krwią.
(11) Porówn. Mat. 26, 40 i nast. Noty.
(12) To jest, Piotr uderzył Malchusa.
(13) Przełożeni nad wojskiem strzegącem kościoła.
(14) Teraz możecie wywrzeć złość waszę, bezbożni — lub szatani.
(15) Kaifasza. Patrz Mat. 26, 3.
(16) Patrz Mat. 26, 70. Nota.

59. A gdy czas wyszedł jakoby jednej godziny, inszy niektóry twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był. Bo i Galilejczyk jest.

60. A Piotr powiedział: Człowiecze, nie wiem co mówisz. A natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kur.

61. A Pan obróciwszy się pojrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, jako był powiedział: Iż pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzysz.

62. A Piotr, wyszedszy precz, gorzko płakał.

63. Lecz mężowie, którzy go trzymali, naigrawali go bijąc (1).

64. I zakryli go, i bili oblicze jego: i pytali go mówiąc: Prorokuj, kto jest co cię uderzył?

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciw niemu.

66. A gdy był dzień, zeszli się starszy z ludu i przedniejszy kapłani i Doktorowie, i przywiedli go do rady (2) swej, mówiąc:

67. Jeśliś ty jest Chrystus powiedz nam. I rzekł im: Jeśli wam powiem, nie uwierzycie mi:

68. A jeśli i spytam (3), nie odpowiecie mi, ani wypuścicie.

69. Lecz odtąd będzie Syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożej (4).

70. I rzekli wszyscy: Toś ty jest Syn Boży? Który rzekł: Wy powiadacie (5), żem ja jest.

71. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrzebujemy świadectwa? bośmy sami słyszeli z ust jego.

ROZDZIAŁ XXIII.

Pan Jezus Piłatowi rano wydan, wypytan, niewinnym nalezion, wszakże Barabasz wypuszczon, a Pan na śmierć osądzon, ukrzyżowan, nagrawan, umarł, i z krzyża zdięt, i pogrzebion.

1. I powstawszy (6) wszystko ich mnóstwo, wiedli go do Piłata (7).

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy naleźli podwracającego (8) naród nasz: i zakazującego dani dawać Cesarzowi: i mówiącego, że on jest Chrystusem królem.

3. I pytał go Piłat, mówiąc: Tyś jest król Żydowski? A on odpowiedziawszy rzekł: Ty powiadasz (9).

4. A Piłat rzekł do przedniejszych kapłanów i do rzeszе: Nic nie najduję winy w tym człowieku.

5. Lecz się oni silili, mówiąc: Wzrusza (10) lud ucząc po wszystkiej Żydowskiej ziemi, począwszy od Galilejej aż dotąd.

6. A Piłat, usłyszawszy Galileję, pytał jeśliby był człekiem Galilejskim.

7. A gdy się dowiedział, iż należał do władzej Herodowej (11), odesłał go do Heroda, który też w Jeruzalem był w one dni (12).

---

(1) Pięściami i trzcinami.
(2) Greck.: Syncdrium, zgromadzenie starszych.
(3) Zapytam, i z Pisma Ś. dowiodę, że jestem Chrystusem, nie uwierzycie mi.
(4) Patrz Mar. 16, 19. Noty.
(5) Patrz Mat. 26, 25. Nota.
(6) Po skończonej naradzie.
(7) Bo sami zabić go nie mogli. Jan 18, 31.
(8) Podburzającego naród Izraelski nową nauką i odwodzącego od prawa Mojżeszowego.
(9) Patrz Mat. 26, 25. Nota.
(10) Pobudza do buntu.
(11) Gdyż Herod rządził Galileą.
(12) Z przyczyny świąt wielkanocnych. Exod. 23. 17.

8. A Herod ujrzawszy Jezusa, uradował się barzo. Bo go od dawnego czasu pragnął widzieć: dla tego, iż wiele o nim słychał: i spodziewał się, że miał widzieć jakie cudo od niego uczynione.

9. I pytał go wielą mów ①. A on mu nic nie odpowiadał.

10. Lecz przedniejszy kapłani i Doktorowie stali, usilnie nań skarżąc.

11. A wzgardził im Herod z wojskiem ② swojem, i najgrał obleczonego w szatę białą, i odesłał do Piłata.

12. I stali się przyjacioły ③ Herod i Piłat onego dnia. Bo przed tem byli sobie nieprzyjacielmi.

13. A Piłat zezwawszy przedniejszych kapłanów i przełożonych, i ludu,

14. Rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka, jakoby lud odwodzącego: a oto ja pytając przed wami, nie nalazłem w tym człowieku żadnej winy z tych, o których nań skargę kładziecie.

15. Ale ani Herod, bom was do niego odsyłał: a oto nie uczyniono mu nic godnego śmierci ④.

16. A przetoż skarawszy ⑤ go wypuszczę.

17. A potrzeba mu było wypuścić im jednego na święto ⑥.

18. I zawołała społem wszystka rzesza, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam Barabbasza.

19. Który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobójstwa posadzon do więzienia.

20. A znowu mówił Piłat do nich, chcąc wypuścić Jezusa.

21. Ale oni wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go.

22. A on po trzecie rzekł do nich: Cóż wżdy złego ten uczynił? Żadnejem przyczyny śmierci w nim nie nalazł: skarzę go tedy, i wypuszczę.

23. A oni nalegali głosy wielkiemi żądając, aby był ukrzyżowan: i zmacniały się głosy ich ⑦.

24. A Piłat przysądził, aby się stało żadanie ich.

25. I wypuścił im onego, który był dla mężobójstwa i rozruchu wrzucon do więzienia, o którego prosili: a Jezusa podał na wolą ich ⑧.

26. A gdy go wiedli, pojmali Symona ⑨ niektórego Cyrenejczyka ze wsi idącego, i włożyli nań krzyż, aby niósł za Jezusem.

27. I szła za nim wielka rzesza ludu i niewiast: które płakały go i lamentowały.

28. A Jezus, obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jerozolimskie nie płaczcie nademną: ale same nad sobą płaczcie, i nad synami waszemi ⑩.

29. Abowiemci oto, przydą dni ⑪, w które będą mówić: Szczęśliwe niepłodne, i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły ⑫.

30. Tedy poczną mówić góram ⑬: Padnijcie na nas: a pagórkam: Przykryjcie nas.

31. Abowiem, jeśli to na zielonem drzewie czynią: cóż na suchem będzie ①?

32. Wiedziono też z nim i drugich dwu złoczyńców, aby je stracono.

33. A gdy przyszli na miejsce, które zowią Trupiej głowy ②, tam go ukrzyżowali: i łotry, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

34. A Jezus mówił: Ojcze, odpuść im: boć nie wiedzą ③ co czynią. A rozdzieliwszy szaty jego, rzucili losy.

35. I stał lud patrzając: a naśmiewali się z niego przełożeni z niemi ④, mówiąc: Inne wybawiał, niechże się sam wybawi, jeśliż ten jest Chrystus Boży wybrany ⑤.

36. Naigrawali go też i żołnierze przychodząc, a ocet mu podając,

37. I mówiąc, Jeśliś ty jest król Żydowski, wybawże się sam.

38. Był też nad nim napis ⑥, napisany Greckiemi, Łacińskiemi, i Żydowskiemi literami: TEN JEST KRÓL ŻYDOWSKI.

39. A jeden z tych, którzy wisieli, łotrów bluźnił ⑦ go, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, wybawże sam siebie, i nas.

40. A odpowiedziawszy drugi, fukał go, mówiąc: Ani ty Boga się boisz, gdyżeś tejże skaźniej ⑧ podległ?

41. A myć sprawiedliwie ⑨: bo godną zapłatę za uczynki odnosimy: lecz ten nic złego nie uczynił.

42. I mówił do Jezusa: Panie, pomni na mię, gdy przydziesz do królestwa twego ⑩.

43. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę mówię tobie: Dziś zemną będziesz w raju.

44. A było jakoby o szóstej ⑪ godzinie: I stały się ciemności po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny.

45. I zaćmiło się słońce: a zasłona kościelna rozdarła się w poły.

46. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze, w ręce twe polecam ⑫ ducha mojego. A to rzekłszy, skonał.

47. A widząc Rotmistrz co się działo, chwalił Boga, mówiąc: Prawdziwie ten człowiek był sprawiedliwy.

48. I wszystka rzesza tych, którzy spólnie byli przy tym widoku, i widzieli co się działo, wracali się bijąc piersi swoje ⑬.

49. A wszyscy jego znajomi ⑭ z daleka stali, i niewiasty, które były za nim przyszły z Galilejej, na to patrząc.

50. A oto mąż imieniem Józef ⑮, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy,

51. (Ten był nie zezwolił na radę, i na uczynki ich) z Arymatjej miasta Żydowskiej ziemie, który też i sam oczekawał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusowe:

53. I zjąwszy uwinął w prześcieradło, a położył go w

① Zadawał Mu wiele pytań niepotrzebnych, z ciekawości tylko.
② Zbrojną strażą był otoczony jak człowiek niebezpieczny.
③ Piłat bowiem, posyłając Chrystusa do Heroda, pokazał, że szanuje jego władzę — a byli nieprzyjaciołmi z tego powodu, że się zdawało Herodowi, iż Piłat naruszył jego władzę, każąc zabijać Galilejczyków wtedy, kiedy składali ofiarę. Patrz Łuk. 13, 1. Nota.
④ Niczego nie dowiedziono, za co zasługiwałby na karę śmierci.
⑤ Ubiczowawszy.
⑥ Na mocy zwyczaju, zapewne potwierdzonego przez cesarza. Patrz Mat. 27 ,15. Nota.
⑦ Zdawało się, że gotowi byli zbuntować się przeciw Piłatowi.
⑧ Aby z Nim postąpili według swej woli.
⑨ Patrz Mat. 27, 2. Nota.
⑩ Gdyż za śmierć moją spadnie kara na miasto.
⑪ Dodaj: wkrótce.
⑫ Gdyż nie będą ubolewały nad nieszczęściami swych synów.
⑬ W jaskiniach, w których ukrywać się będą — będą wolały umrzeć nagle, niż znosić takie nieszczęścia.

① Jeżeli ja, święty, tyle cierpię, to cóż się stanie z grzesznikami.
② Patrz Mat. 27, 33. Nota.
③ Niewiadomość doktorów Żydowskich i Faryzeuszów była dobrowolną, umyślną — ci łotrzy zaś byli może poganami lub ludźmi z gminu, bez znajomości Zakonu Mojżesza i proroków, i dla tego niewiadomość zmniejsza ich winę.
④ Z ludem.
⑤ Patrz Izaj. 42, 1.
⑥ Patrz Mat. 27, 37. Nota.
⑦ Urągał łotr — jak jest tradycya — wiszący po lewej stronie.
⑧ Karze śmierci, a zatem przynajmniej przed śmiercią wstrzymaj się od złorzeczeń.
⑨ Cierpiemy.
⑩ Niebieskiego, o którem opowiadałeś.
⑪ Patrz Mat. 27, 45.
⑫ Składam, oddaję — w greck.: złożę.
⑬ Na znak pokuty i bojaźni pomsty za śmierć niewi[illegible]
⑭ Przyjaciele, uczniowie i krewni.
⑮ Patrz Mat. 27, 57. Nota.

grobie wykowanym, w którym jeszcze żaden nie był położon ①.

54. A był dzień Przygotowania, i szabbat nastawał.

55. A przyszedszy niewiasty ②, które były z nim przyszły z Galilejej, widziały grób, i jako było położono ciało jego.

56. A wróciwszy ③ się nagotowały wonnych rzeczy i maści: a w szabbat dały pokój, wedle przykazania ④.

ROZDZIAŁ XXIV.

Pan Chrystus, wstawszy z martwych, ukazał się Uczniom idącym do Emaus, i o jego wniebowstąpieniu.

1. A pierwszego dnia szabbatu ⑤ barzo rano przyszły do grobu, niosąc wonne rzeczy, które były nagotowały:

2. I nalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedszy, nie nalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się: gdy się sercem zatrwożyły dla tego, oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.

5. A gdy się bały, a schyliły twarz ku ziemi, rzekli do nich: Co szukacie żywiącego między umarłemi?

6. Nie masz go tu, ale wstał. Wspomnicie jako wam powiadał, gdy jeszcze był w Galilejej.

7. Mówiąc: Iż potrzeba, aby Syn człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych, i był ukrzyżowan: a trzeciego dnia, aby zmartwychwstał.

8. I wspomniały na słowa jego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszystko onym jedenaściom, i innym wszystkim ⑥.

10. A była Marya Magdalena, i Johanna ⑦, i Marya Jakóbowa ⑧, i inne, które z temi były, które to powiadały Apostołom.

11. I zdały się im jako plotki ⑨ słowa te, i nie wierzyli im.

12. A Piotr wstawszy pobieżał do grobu: a nachyliwszy się ujrzał same prześcieradła położone, i odszedł dziwując się sam w sobie temu co się stało.

13. A oto dwa z nich tegoż ⑩ dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajów ⑪ od Jeruzalem, na imię Emmaus ⑫.

14. A ci rozmawiali z sobą o tem wszystkiem co się było stało ⑬.

15. I stało się: gdy rozmawiali i społu się pytali, i sam Jezus przybliżywszy się szedł z niemi.

16. A oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali:

17. I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a jesteście smętni?

18. A odpowiadając jeden któremu imię Kleophas ⑭, rzekł mu: Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz co się w nim w te dni działo ①?

19. Którym on rzekł: Co? I rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który był mąż prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem, i wszystkim ludem:

20. A jako przedniejszy kapłani i przełożeni naszy wydali ② go na skazanie śmierci i ukrzyżowali go.

21. A mychmy ③ się spodziewali ④, iż on miał był odkupić Izraela: a teraz nad to wszystko ⑤ dziś trzeci dzień jest jako się to stało.

22. Ale i niewiasty niektóre z naszych ⑥ przestraszyły ⑦ nas, które przededniem były u grobu:

23. A nie nalazszy ciała jego, przyszły, powiadając, iż i widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają, iż żywie.

24. I poszli niektórzy z naszych ⑧ do grobu, i tak naleźli jako niewiasty powiadały: ale samego nie naleźli.

25. A on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu co powiedzieli prorocy ⑨.

26. Izaż nie było potrzeba, aby to był cierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały swojej?

27. A począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków, wykładał im we wszystkich pismiech co o nim było.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli: a on okazował jakoby dalej miał iść ⑩.

29. I przymusili go, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczoru, i dzień się już nachylił. I wszedł z niemi.

30. I stało się, gdy siedział z niemi u stołu, wziął chleb, i błogosławił ⑪, i łamał, i podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go: a on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze, i pisma nam otwierał ⑫?

33. A wstawszy tejże godziny wrócili się do Jeruzalem: i znaleźli zgromadzonych jedenaście, i tych, którzy z niemi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni powiadali co się działo w drodze: i jako go poznali w łamaniu chleba.

36. A gdy to mówili, stanął Jezus w pośrodku ich, i rzekł im: Pokój wam ⑬: jam jest. Nie bójcie się ⑭.

37. A strwożeni i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, a myśli ⑮ wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje, i nogi: żeciem ja tenże jest: dotykajcie się, i przypatrujcie: bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam.

40. A rzekłszy to, ukazał im ręce i nogi ⑯.

---

① Jak w żywocie N. P. Maryi nikt prócz Chrystusa ani przed Nim ani po Nim nie był poczęty, tak i w grobie tym ani przedtem ani poźniej nikt prócz Niego nie spoczywał.
② Patrz Mat. 27, 61. 62. Noty.
③ Patrz Mar. 16, 1. Nota.
④ Prawa zakazującego wszelkiej pracy w szabat.
⑤ Patrz Mat. 28 1. Noty.
⑥ Uczniom Chrystusa.
⑦ Zona Chuzy, prokuratora Heroda.
⑧ Matka Jakóba, żona Zebedeusza, zwana także Salome.
⑨ Słowa bez podstawy, urojenia.
⑩ Zwanego w pierwszym wierszu pierwszym dniem szabatu.
⑪ Staja jest ósmą częścią naszej mili.
⑫ Zwane później Nikopolem.
⑬ To jest, o męce Chrystusa Pana.
⑭ Nie mąż Maryi wspominanej — Jan 19, 25, lecz mieszkaniec miasta Emaus.

---

① Jakto być może, żebyś ty tylko o tem nie wiedział?
② Dodaj: Piłatowi.
③ My, uczniowie Jego.
④ Przekonani byli, że on jest Messyaszem — odkupicielem.
⑤ To jest, oprócz Jego haniebnej śmierci, jeszcze to nas zasmuca, że już trzeci dzień, a On jeszcze nie zmartwychwstał.
⑥ Należące do liczby uczniów Chrystusowych.
⑦ W zdumienie nas wprowadziły.
⑧ A mianowicie Piotr i Jan. Jan. 20, 3.
⑨ O Chrystusie.
⑩ I zapewne poszedłby, gdyby nie był usilnie proszony, żeby został.
⑪ Zamienił w chleb Eucharystyczny.
⑫ Tłómaczył, wyjaśniał.
⑬ Zwykła u Żydów forma przywitania i życzenie pomyślności, często wspominana w księgach Pisma Ś.
⑭ Bo nie widmo widzicie — ale mnie prawdziwie.
⑮ Rozmaite, niezgodne z prawdą.
⑯ Z bliznami ran po ukrzyżowaniu.

41. A gdy oni jeszcze nie wierzyli ① i dziwowali się od radości, rzekł: Macie tu co jeść?

42. A oni mu dali sztukę ryby pieczonej, i plastr miodu.

43. A gdy jadł ② przed niemi, wziąwszy ostatki dał im.

44. I rzekł do nich: Te są słowa, którem mówił do was będąc jeszcze z wami: iż się musiało wypełnić wszystko co napisano jest w zakonie Mojżeszowym, i w prorocech, i w Psalmiech o mnie.

45. Tedy im zmysł otworzył ③, żeby rozumieli pisma:

46. I rzekł im: Iż tak jest napisano ④: i tak było potrzeba, aby Chrystus ucierpiał, i wstał od umarłych dnia trzeciego:

47. Ażeby była przepowiadana w imię jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodziech, począwszy od Jeruzalem.

48. A wy jesteście świadkami tego.

49. A ja posyłam obietnicę ① Ojca mego na was: a wy siedźcie ② w mieście, aż będziecie obleczeni mocą ③ z wysokości.

50. I wywiódł je z miasta do Bethanjej ④: a podniósszy ręce swe błogosławił im.

51. I stało się: gdy im błogosławił, rozstał się z niemi, i był niesion ⑤ do nieba.

52. A oni pokłon uczyniwszy ⑥, wrócili się do Jeruzalem z weselem wielkiem:

53. I byli ⑦ zawsze ⑧ w kościele, chwaląc i błogosławiąc Boga.

---

① Czego bowiem najusilniej pragniemy, temu najtrudniej wierzymy.
② Nie z uczucia głodu, lecz dla przekonania o prawdziwem zmartwychwstaniu swojem. Dzieje Ap. 10, 40.
③ Umysł ich oświecił dla dobrego rozumienia Pisma Ś.
④ Zapewne przytoczył Chrystus stosowne wiersze Pisma Ś., których tu nie umieścił Ewangelista.

---

① Dary Ducha Ś. którego przez proroków i przeze mnie obiecał.
② Pozostawajcie w Jerozolimie.
③ Obdarzeni przez Ducha Ś. męztwem i odwagą.
④ Prawdopodobnie Betania oznacza górę Oliwną, przy której leżała.
⑤ Sam mocą swoją własną do nieba wstępował.
⑥ Po zjawieniu się aniołów. Dzieje Ap. 1, 10.
⑦ Po zesłaniu Ducha Ś. przedtem bowiem ukrywali z bojaźni Żydów.
⑧ Codziennie we właściwych godzinach.





194. OJCIEC PRZYJMUJE SYNA MARNOTRAWNEGO. Ś. Łuk. 15, 20.

Ś. JEZUSA CHRYSTUSA EWANGELIA.

WEDŁUG Ś. JANA.

Jan Ś., Syn Zebedeusza i Salome, brat Jakóba, jest autorem czwartej z rzędu Ewangelii, co i sam wyznaje (21, 24. 20). Urodził się w Betsaidzie w Galilei, zajmował się rybactwem; za czasów nauczania Jana Chrz. został jego uczniem (1, 37 — 40), następnie zaś powołanym został na apostoła przez Chrystusa Pana. Lubo w pierwszych początkach tego powołania opuścił z wiedzą i wolą swojego Mistrza grono towarzyszących Mu apostołów, po powtórnie jednak powołaniu przy jeziorze Genezaret, zaszczycony szczególną miłością Zbawiciela (13, 25), nie odstępował Go więcej, będąc świadkiem uprzywilejowanym wraz z Piotrem i bratem swoim Jakóbem niektórych czynów i wypadków, do których nie byli przypuszczeni inni Apostołowie (Mar. 5, 37. Mat. 17, 1. Mar. 14, 33. Łuk. 8, 51); a w końcu Jego opiece polecił umierający Zbawiciel swoją Najś. Matkę. (Jan 19, 26. 27) — Słusznie zatem w Ewangelii mówiąc o sobie, nazywa się uczniem, którego Chrystus miłował 13, 23. 19, 26. 20, 2. 21, 20). Po wniebowstąpieniu Pańskiem wiele lat przebywał w Jerozolimie (Dz. Ap. 3, 1. 5, 18), raz tylko opuściwszy ją, gdy wraz z Piotrem udał się do Samaryi dla udzielenia Sakramentu Bierzmowania wiernym przyłączonym do Kościoła przez opowiadanie Filipa djakona (Dz. Ap. 8, 14 — 17); powróciwszy do Jerozolimy, pozostawał tam ciągle aż do śmierci N. P. Maryi, t. j. do 47 r. Dokąd udał się następnie, nie jest rzeczą pewną; najprawdopodobniej jednak przed r. 58 nie był jeszcze w Efezie, co wnosić można z tego, co mówią Dz. Ap. (20, 17 i nast.) o pobycie Ś. Pawła w tem mieście. Dopiero po śmierci apostołów Piotra i Pawła, jak mówi Ireneusz, to jest, po r. 68 osiadł w Efezie, zajmując się szczególniej kościołami w Efezie, Smyrnie, Pergamie, Tyatyrze, Sandys, Filadelfii i Laodycei. Według podań Tertuliana i Ś. Hieronima Jan Ś. za czasów Domicjana, lub przedtem nawet za Nerona, był w Rzymie, gdzie wrzucony w kocioł wrzącego oleju cudownie odniósł zwycięztwo nad złością prześladowców. Następnie, jak widać z Apok. 1, 9 wygnany był na wyspę Patmos za rządów Domicjana. Uwolniony z wygnania powrócił do Efezu i tam za panowania Trajana, przeżywszy lat 90, zmarł i pogrzebiony został w 101 r. ery Chrz. jak świadczą Polikrates, Ireneusz, Tertulian, Euzebiusz, Hieronim, Ambroży, Chryzostom i inni pisarze Kościoła. — Wiele jest wskazówek, na mocy których w porządku chronologicznym Ewangelia Ś. Jana czwarte zajmuje miejsce; napisaną była w Efezie w ostatnich latach życia autora, szczególniej na prośby biskupów Azyi i innych, dla dowiedzenia Bóstwa Chrystusa Pana, zaprzeczanego przez owoczesnych heretyków, i uzupełnienia nauki Chrystusa i Jego czynów, opuszczonych przez innych Ewangelistów. Jan Ś. znał prawdopodobnie księgi Mateusza, Marka i Łukasza, i dla tego mniej zatrzymuje się nad tem, co zaszło w Galilei, a przeciwnie opowiada więcej szczegółowo o nauce i pobycie Zbawiciela w Judei; widać wyraźnie na każdej karcie jego Ewangelii, iż dąży do zamierzonego celu, to jest okazania Bóstwa swojego Mistrza. Pod względem treści i porządku chronologicznego na trzy części podzielić ją można, odpowiednio do trzech lat publicznego życia Chrystusa. Pierwsza część mówi: O chrzcie, o pierwszych świętach wielkanocnych, o wypędzeniu handlujących z kościoła, o Nikodemie, o podróży do Samaryi i Galilei, o rozmowie z Samarytanką, na cztery miesiące przed czasem żniwa; a że żniwo przypadało w połowie kwietnia, a zatem Chrystus po pierwszej Pasce zatrzymał się w Judei około 8 miesięcy. Druga część mówi: o drugiej podróży Zbawiciela do Jerozolimy, o uleczeniu chorego od 38 lat — następnie o rozmnożeniu chleba na puszczy w Galilei, o nauce, o Eucharystyi, — o powrocie po raz trzeci do Jerozolimy, o wyrzucaniu Żydom ich niewiary, o przebaczeniu grzesznicy, o uleczeniu ślepego od urodzenia, o dobrym pasterzu; następnie mówi o pokazaniu się Zbawiciela w portyku Salomona, o odejściu nad brzegi Jordanu i o wskrzeszeniu Łazarza w Betanii. Trzecia część opowiada o ostatniem przyjściu Zbawiciela do Jerozolimy na obchód Paschy w trzecim roku, o pobycie w Betanii, o przepowiedni blizkiej już męki, o ostatniej wieczerzy, o męce i Zmartwychwstaniu Pańskiem; nie mówi wprawdzie o ustanowieniu N. Sakramentu, o badaniu Zbawiciela przed wielką radą i przed Herodem, o Symonie Cyrenejczyku, o niewiastach Jerozolimskich, o napojeniu octem na Golgocie i o innych zniewagach; ale natomiast szczegółowo opowiada o zdradzie Judasza, o schwytaniu Chrystusa, o sędzie Piłata, a przedewszystkiem o pocieszających słowach w czasie wieczerzy; mówi także o myciu nóg, o obecności N. Panny pod krzyżem i o łamaniu kości. Z wypadków zaś zaszłych po zmartwychwstaniu opisuje ukazanie się Chrystusa przy jeziorze Tyberjadzkiem i oddanie Piotrowi zwierzchnictwa nad kościołem. — Pod względem stylu Ewangelia Ś. Jana wyróżnia się bardzo od trzech innych Ewangelij. Język grecki, w którym napisaną była odznacza się wielką poprawnością, jakiej nie widać w księdze Objawienia, co przypisać należy dłuższemu pobytowi autora między grekami. Styl jest płynny, obfity w wyrazy i odmienne wyrażenia mimo tożsamości treści; wszędzie wiele życia, wszystko uobecnia się oczom czytelnika skutkiem używanego często czasu teraźniejszego; w abstrakcyjnych djalogach, mimo trudności przedmiotu, widać pewną jasność, a wyrazy filozoficzne, częściej niż w innych Ewangeliach używane, nie wpływają wiele na utrudnienie zrozumienia; usprawiedliwia je cel autora, piszącego przeciw rozumowaniom heretyków i filozofów, którzy dla tej właśnie odrębności Ewangelii, chętniej ją czytali, niż księgi innych Ewangelistów.

O ile trzy pierwsze Ewangelie bardzo wielkie mają między sobą podobieństwo tak co do treści opisywanych wypadków, jak nawet co do samych wyrażeń, o tyle ostatnia wyróżnia się zupełnie odmiennym charakterem. Święty Jan, pełen wiary w Bóstwo swojego Mistrza, lotem orła wznosi się myślą po nadzwykłą sferę, aby znaleść tam światło pokazującą istotę Boga — człowieka, i zmusić niewiernych lub wątpiących do przyjęcia Chrystusa za Słowo Przedwieczne, za Syna Bożego współistotnego z Ojcem, wcielonego w czasie, narodzonego w Betleem a zmarłego na Kalwaryi. Inni Ewangeliści przedstawiają tylko, opisują czyny Chrystusa, powtarzają Jego naukę — Jan Ś. pragnie przedewszystkiem wrazić w umysł czytelnika Bóstwo Syna Maryi, a w sercu obudzić miłość wzajemną za miłość Zbawiciela, którą szczególniej uwydatnił w szczegółach przytoczonych w opisaniu wskrzeszenia Łazarza, lub w zapisaniu tych krótkich a tak znaczących słów Odkupiciela wyrzeczonych na krzyżu: niewiasto oto syn twój — oto matka twoja. Mimo to jednak nie ma w tej Ewangelii porównanej z innemi różnic mogących zachwiać jej powagę — owszem, wszędzie uderza niezaprzeczona harmonia, wszędzie przemawia Duch Ś. towarzyszący swoją łaską tym czterem biografom Boga — człowieka.

ROZDZIAŁ I.

Mówi o Bóstwie Chrystusowem, Jan Chrzciel świadectwo dawa o Chrystusie, że jest Barankiem Bożym. Andrzej Symona, powołani od Chrystusa, a Filip Natanaela przywiódł do Chrystusa.

1. Na początku (1) było Słowo (2), a Słowo było u Boga (3), a Bogiem (4) było Słowo.

2. To było na początku (5) u Boga.

3. Wszystko się przez (6) nie stało: a bez niego nic się nie stało, co się stało.

4. W nim był żywot (7), a żywot był światłością ludzi (8):

5. A światłość w ciemnościach świeci (9), a ciemności jej nie ogarnęły (10).

6. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan (11).

7. Ten przyszedł na świadectwo: aby dał świadectwo o światłości (12), aby przezeń wszyscy wierzyli.

8. Nie był on światłością (13): ale iżby świadectwo dał o światłości (14).

9. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego.

10. Na świecie był (15), a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał.

11. Przyszedł do własności (16), a swoiż go nie przyjęli (17).

12. A ilekolwiek (18) ich przyjęli go, dał im moc, aby się stali synami Bożemi (19), tym, którzy wierzą w imię jego (20).

13. Którzy nie ze krwie, ani z wolej ciała, ani z wolej męża (21), ale z Boga się narodzili (22).

14. A Słowo ciałem się stało (23), i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca) pełne łaski i prawdy (24).

15. Jan świadectwo daje o nim, i woła mówiąc: Ten był (25) o którymem powiadał, który po mnie (26) przyść ma, stał się przedemną (27): bo był pierwszy niż ja.

16. A z pełności (28) jego mychmy wszyscy wzięli (29), i łaskę za łaskę (30).

17. Abowiem zakon (31) przez Mojżesza jest dan: łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa się stała.

---

(1) Przed wieki — przed czasem, w którym istnieć zaczęły rzeczy stworzone.
(2) Syn Boży, pochodzący od Ojca, jak słowo pochodzi z myśli.
(3) Jak bez mówiącego nie ma słowa, tak Syn zawsze był z Ojcem.
(4) Jedną z Ojcem mając naturę.
(5) To Słowo — Syn był zawsze z Ojcem, gdy jeszcze natury ludzkiej nie przyjął.
(6) Syryj: przez rękę Jego — przez to Słowo Ojciec wszystko stworzył.
(7) Przez to Słowo nie tylko Bóg wszystko stworzył, ale i w ludziach zdziałał życie duchowne, niebieskie i wieczne.
(8) A Słowo, będące samo żywotem, było przyczyną światłości oświecającej ludzi przez wiarę.
(9) Owa światłość przyświeca ludziom, nieznającym bez Niej Boga i drogi zbawienia. Patrz Mat. 4, 16. Izaj. 9, 2.
(10) Ludzie Jej, to jest, Syna Bożego nie przyjęli, odrzucili, wzgardzili.
(11) Chrzciciel.
(12) To jest, o Słowie wcielonem — Messjaszu.
(13) Światłością doskonałą — Chrystusem, lubo był mężem świętym.
(14) Prawdziwej, o Messjaszu.
(15) Syn Boży wcielony.
(16) Na świat, który stworzył, i do ludu swego wybranego.
(17) Patrz Niż. 5 43.
(18) Bogaci czy ubodzy, Żydzi czy poganie.
(19) Dał im możność zostania synami Bożymi przez przysposobienie i uczestnictwo chwały niebieskiej.
(20) To jest, że jest Synem Bożym — obiecanym Messjaszem.
(21) Nie sposobem przyrodzonym.
(22) Narodzić się z Boga, to znaczy, odnowić się na duszy. Efez. 4, 23.
(23) Przez przyjęcie ludzkiej natury, czyli przez wcielenie.
(24) Ponieważ sprawdził na sobie wszystkie proroctwa i obietnice.
(25) Jest.
(26) Zaraz ogłaszać będzie naukę, do której was przygotowywałem.
(27) Wyższym, godniejszym jest ode mnie.
(28) Który jest pełen łaski i prawdy.
(29) My, którzyśmy widzieli potęgę Jego, uwierzyliśmy w Niego, i zostaliśmy Jego uczniami.
(30) Otrzymaliśmy łaskę Nowego Testamentu w miejsce starego zakonu.
(31) Zakon surowy, tylko nakazujący dobre uczynki, a zakazujący złe; Chrystus zaś dał nowe prawo, dał Sakramenta użyczające wszelkich łask, i pomocy do spełnienia zakonu.

18. Boga żaden nigdy nie widział (1): jednorodzony Syn który jest na łonie Ojcowskim, on opowiedział.

19. A toć (2) jest świadectwo Janowe, gdy posłali (3) Żydowie z Jeruzalem kapłany i Lewity do niego, aby go spytali: Ktoś ty jest?

20. I wyznał a nie zaprzał: a wyznał: żem ja nie jest Chrystus.

21. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty prorok (4)? I odpowiedział: Nie.

22. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebychmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? co powiadasz sam o sobie?

23. Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok.

24. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów (5).

25. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeśliżeś ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani prorok (6)?

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą (7): ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie.

27. Ten jest, który za mną (8) przydzie, który przedemną stał się (9): któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego.

28. To się działo w Bethanjej (10) za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

29. Nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego (11) do siebie, i rzekł: Oto Baranek (12) Boży, oto który gładzi grzech świata (13).

30. Tenci jest, o którymem powiadał (14): Idzie za mną mąż, który stał się przedemną: iż pierwej był niż ja.

31. A jam go nie znał (15): Ale iżby był objawion (16) w Izraelu, dla tegom ja przyszedł (17) chrzcząc wodą.

32. I dał świadectwo Jan, mówiąc: Iżem widział ducha zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim.

33. A jam go nie znał (18): ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi powiedział: Na którego ujrzysz Ducha zstępującego i na nim zostawającego, ten jest, który chrzci Duchem świętym (19).

34. A jam widział (20): i dałem świadectwo, że ten jest Syn Boży.

35. A nazajutrz zasię stał (21) Jan, i dwa z uczniów jego.

36. A pojrzawszy na Jezusa idącego, rzekł: Oto baranek Boży.

---

(1) Nie tylko okiem ciała, ale i okiem duszy Myśl ta: Com dotąd o Słowie powiedział, nauczyłem się nie od kogo innego, lecz od Słowa samego najdoskonalej znającego Ojca.
(2) Patrz w. 7 i 15.
(3) Patrz Mat. 17, 10, 12.
(4) W greck.: ów prorok. Deut. 18, 15. 18. Żydzi proroka, o którym mówi Mojżesz, uważali za towarzysza Messjasza—pytają więc, czy Jan jest owym prorokiem towarzyszem Messjasza.
(5) Kapłani i lewici należący do sekty Faryzeuszów.
(6) Faryzeusze sądzili, że chrzcić może tylko Chrystus lub prorok, i wiedzieli, że za czasów Chrystusa będzie chrzest wody na odpuszczenie grzechów, co przepowiedział prorok Ezech. 36, 25.
(7) Ja ciało tylko obmywam, i przygotowuję do chrztu duszy, a tem samem nic nie czynię, coby nie było właściwem mnie, który nie jestem ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem.
(8) Jan bowiem zaczął nauczać pierwej niż Chrystus.
(9) Który jest większym, godniejszym, zacniejszym niż ja.
(10) Mowa tu nie o tej Betanii, w której mieszkal Łazarz, Marja i Marta, odległej na 15 staj od Jerozolimy
(11) Prawdopodobnie z owej góry, na której po kuszeniu przez czarta, uczczony był posługą aniołów. Mat. 4, 8 — 11.
(12) W greck: ten baranek — prawdziwy baranek, który ma być ofiarowanym za grzechy ludzkie z woli Boga (Boży).
(13) Baranek ofiarowany według ustawy Mojżesza, składanym był tylko za naród Żydowski; Chrystus zaś ofiarował się za cały rodzaj ludzki, i zniósł grzech pierworodny, będący źródłem i początkiem wszystkich innych grzechów.
(14) Patrz wyż. Wiersz 15.
(15) To jest, Jan Ś. nie widział dotąd Chrystusa.
(16) Abym oznajmił przyjście Chrystusa i pokazał Go Żydom.
(17) Z rozkazu Bożego.
(18) Patrz wyż. w. 31. Nota.
(19) Który uzupełni czego chrztowi twojemu brakuje. Chrzest przez Chrystusa ustanowiony udziela łaski Ducha S.
(20) Ducha Ś. zstępującego na Chrystusa, i oznajmiłem, że...
(21) W miejscu, gdzie zwykle chrzcił.

37. I usłyszeli go dwa uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem.

38. A obróciwszy się Jezus, i ujrzawszy je za sobą idące, rzekł im: Czego szukacie? Którzy mu rzekli: Rabbi (co zowią, wyłożywszy, Nauczycielu) gdzie mieszkasz①?

39. Rzekł im: Pódźcie a oglądajcie. Przyszli i widzieli gdzie mieszka, i zostali przy nim onego dnia: a była jakoby dziesiąta② godzina.

40. A był Andrzej brat Symona Piotra jeden ze dwu, którzy słyszeli byli od Jana③, a szli byli za nim.

41. Ten pierwej nalazł Symona brata④ swego, i rzekł mu: Naleźliśmy Messyasza (co jest wyłożywszy, Chrystus).

42. I przywiódł go do Jezusa. A wejrzawszy nań Jezus, rzekł: Tyś jest Symon syn Jona: ty będziesz zwan Cephas⑤ (co się wykłada, Opoka).

43. Nazajutrz chciał wyniść⑥ do Galilejej, i nalazł Filipa. I rzekł mu Jezus: Pódź za mną⑦.

44. A Filip był z Betsaidy⑧, z miasta Andrzejowego i Piotrowego.

45. Nalazł Filip Nathanaela⑨, i rzekł mu: O którym napisał Mojżesz w zakonie i prorocy, naleźliśmy, Jezusa syna Józefowego⑩, z Nazaret.

46. I rzekł mu Nathanael: możesz co dobrego być z Nazaret⑪: Rzekł mu Filip: Pódź a oglądaj.

47. Ujrzał Jezus Nathanaela idącego ku sobie i rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraelczyk⑫, w którym niemasz zdrady⑬.

48. Rzekł mu Nathanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Pierwej niż cię Filip wezwał, gdyś był pod figą⑭, widziałem cię.

48. Odpowiedział mu Nathanael, i rzekł: Rabbi, tyś jest Syn Boży⑮, tyś jest król⑯ Izraelski.

50. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Iżemci powiedział: Widziałem cię pod figą, wierzysz: więtszą⑰ nad te ujrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, ujrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego⑱.

ROZDZIAŁ II.

Pan Chrystus na weselu z wody wino uczynił, Mencarze z kościoła wygnał, Mękę swą opowiada.

1. A dnia trzeciego⑲ były gody małżeńskie w Kanie⑳ Galilejskiej: a była tam matka Jezusowa.

2. Wezwan też był i Jezus, i uczniowie jego na gody.

3. A gdy nie stawało① wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają.

4. I rzekł jej Jezus: Co mnie i tobie niewiasto②? jeszcze nie przyszła godzina moja③.

5. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie.

6. I było tam sześć stągiew kamiennych, według oczyścienia④ Żydowskiego postanowionych, biorących w się każda dwie abo trzy wiadra.

7. Rzekł im Jezus: Napełnicie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu.

8. I rzekł im Jezus: Czerpajcież teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział zkądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca przełożony wesela.

10. I rzekł mu: Wszelki człowiek pierwej kładzie wino dobre: a gdy się napiją, tedy podlejsze. A tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej: i okazał chwałę⑤ swą, i uwierzyli weń uczniowie jego.

12. Potem zstąpił⑥ do Kapharnaum, on i matka jego, i bracia jego, i uczniowie jego: a zmieszkali tam nie wiele dni.

13. A była blizko Pascha Żydowska⑦, i wstąpił Jezus do Jeruzalem⑧:

14. I znalazł w kościele przedawające woły i owce i gołębie, i bankierze siedzące⑨.

15. A uczyniwszy jakoby bicz z powrózków, wyrzucił wszystkie z kościoła, owce też i woły: a bankierzów pieniądze⑩ rozsypał, i stoły poprzewracał.

16. A tym co gołębie przedawali rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu Ojca mego domem kupiectwa.

17. I wspomnieli uczniowie jego, iż jest napisano: Zarzliwość⑪ domu twego zjadła⑫ mię.

18. Żydowie tedy odpowiedzieli, i rzekli mu: Cóż za znak⑬ okazujesz nam, iż to czynisz?

19. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Rozwalcie ten kościół, a we trzech dniach wystawię ji.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć⑭ lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawiasz?

21. Lecz on mówił o kościele ciała swojego.

22. Gdy tedy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie

---

① Chcieli prawdopodobnie w domu Jego spokojnie nauki słuchać.
② Licząc od wschodu słońca, jak było zwyczajem Żydów; w zimie godziny były krótsze, a latem dłuższe, bo zawsze czas od wschodu do zachodu na 12 godzin dzielono.
③ Co wyrzekł o Chrystusie.
④ Młodszego.
⑤ Wyraz chaldejski znaczący o p o k a. Patrz Mat. 16, 18. Nota.
⑥ Z Judei.
⑦ Jak uczeń za nauczycielem.
⑧ Miasto w Galilei. Patrz Mat. 11, 21. Nota.
⑨ Niektórzy uważają go za jedno z apostołem Bartłomiejem.
⑩ Który pochodził z rodu Dawida.
⑪ Patrz niż. 7, 40.
⑫ Potomek Jakóba i naśladowca cnót jego. Rzym. 9, 6.
⑬ Fałszu, podejścia, obłudy.
⑭ Gdyś był sam jeden pod figą, jam cię widział: i to pierwej zanim przyszedł do ciebie Filip, któryby mi mógł to oznajmić.
⑮ Między ludźmi poczciwymi, synami Bożymi, tyś najlepszy. Słowa te w greck. użyte są z przedimkiem, co właśnie myśl tę wyjaśnia.
⑯ Patrz Ps. 2, 6 — 7.
⑰ Większe rzeczy.
⑱ Zapewne mówi tu Chrystus o dniu sądu ostatecznego.
⑲ Po wyjściu Chrystusa z Judei do Galilei.
⑳ Skąd pochodził Symon Chananejczyk Mat. 10, 4. Inna Kana leżała w Galilei górnej, pogańskiej, niedaleko Sydonu i nazywała się Kaną Większą Joz. 19, 28. Ta, o której tu mowa, należała do pokolenia Zabulon.

① Gdy brakować zaczynało, a nie zaś, kiedy już zupełnie zabrakło.
② Bez wątpienia Chrystus powiedział to z taką słodyczą wejrzenia i głosu, że N. Panna bez przykrego uczucia przyjęła te słowa, wiedząc, że Syn jej nie uchybi godności macierzyńskiej. Zresztą chciał może pokazać, że cud uczyni nie jedynie z przywiązania do matki.
③ Jeszcze nie przyszła, gdy Matka prosiła, przyszła zaś, gdy cud uczynił; chociaż zwłoka była tak mała; być może, byłaby ta zwłoka większa, gdyby nie prośba Matki.
④ Patrz Mar. 7, 3. 4.
⑤ Bóstwo.
⑥ Kafarnaum względem Kany leżało w niższej miejscowości nad jeziorem Genezaret.
⑦ W czasie, w którym Jan Ś. pisał tę Ewangelię, chrześcijanie obchodzili Paschę męki i zmartwychwstania Zbawiciela — dla tego powiedziano tu P a s c h ę Ż y d o w s k ą.
⑧ Co czynił corocznie według przepisu prawa.
⑨ Patrz Mat. 21, 12. 13. Noty.
⑩ Według greck.: drobną monetę służącą do wymiany.
⑪ Gorące pragnienie pomnożenia chwały Boga i usunięcia wszystkiego, co się jej sprzeciwia.
⑫ Ogarnęła, przeniknęła całego.
⑬ Cud na dowód, iż masz prawo to czynić.
⑭ Jest tu mowa o odbudowaniu kościoła przez Heroda Askalonitę, zaczętem w 21 r. jego panowania, siódmego zaś według ery Juliuszowej, od którego do roku, w którym mówił Chrystus, który jest 15 panowania Tyberiusza, a 37 ery Juliuszowej, upłynęło lat 46.

jego, iż to mowił: i uwierzyli pismu (1), i mowię; którą wyrzekł Jezus.

23. A gdy był w Jeruzalem w Paschę w dzień święty, wiele ich uwierzyło w imię (2) jego, widząc jego cuda, które czynił.

24. Lecz sam Jezus nie zwierzał samego siebie im, dla tego, iż on znał wszystkie (3).

25. A iż nie trzeba mu było, aby kto dał świadectwo o człowieku: abowiem wiedział co było w człowieku (4).

ROZDZIAŁ III.

Nikodema około odrodzenia uczy, chodząc po Żydowskiej ziemi chrzci, Jan swoje Ucznie Panu Chrystusowi gotuje.

1. A był człowiek z Faryzeuszów imieniem Nikodem, Książę (5) Żydowskie.

2. Ten przyszedł do Jezusa w nocy (6), i rzekł mu: Rabbi, wiemy (7), iżeś przyszedł od Boga Nauczycielem (8): Bo żaden tych znaków (9) czynić nie może, które ty czynisz, jeśliby z nim Bóg nie był.

3. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, mówię tobie: jeśli się kto nie odrodzi (10) znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek rodzić będąc starym? izali może powtóre wniść w żywot matki swojej i odrodzić się (11)?

5. Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeśli się kto nie odrodzi z wody a z ducha (12) świętego, nie może wniść do królestwa Bożego.

6. Co się narodziło z ciała, ciało jest: a co się narodziło z Ducha, duch jest (13).

7. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Potrzeba się wam narodzić znowu.

8. Duch kędy chce tchnie: i głos jego słyszysz, ale nie wiesz zkąd przychodzi, i dokąd idzie: tak jest wszelki, który się narodził z ducha (14).

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakoż to być może (15)?

10. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Tyś jest Nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz (16)?

11. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam tobie, iż co wiemy,

---

(1) Zapowiadającemu zmartwychwstanie Messjasza. Ps. 15, 10.
(2) Uwierzyli, że jest Messjaszem i Chrystusem obiecanym.
(3) Chrystus wiedząc, że nie wszyscy wytrwają w wierności, jakiej wymagał, nie chciał, aby ci właśnie, będąc Jego towarzyszami, znali Jego tajemnice, i mogli łatwiej wydać go Faryzeuszom.
(4) Nie potrzebował pytać, kto jest ten lub ów narzucający mu się na towarzysza, ponieważ jako Bóg, znał wszystkich doskonale.
(5) Jeden ze znakomitszych obywateli, sprawujący wysoki urząd publiczny. Patrz roz. 7, 45. 50.
(6) Żeby nie mówiono, że będąc nauczycielem ludu Żydowskiego, chce być uczniem pokornego Chrystusa.
(7) Wierzymy, przekonani jesteśmy.
(8) Ażebyś prawdy nauczał.
(9) Cudów.
(10) Duchownie przez chrzest Sakramentalny.
(11) Przeczytaj I. Kor. 2, 14.
(12) Z wody chrztu i Ducha Ś. Duch Ś. bowiem jest sprawcą tego odrodzenia.
(13) Przez zwyczajne narodzenie człowiek jest tylko człowiekiem, lecz przez Chrzest i łaski Ducha Ś. staje się jakby uczestnikiem Boskiej natury, synem Bożym przez przysposobienie, i ma prawo do królestwa niebieskiego.
(14) Myśl tę tak rozumieć można: cóż dziwnego, jeśli nie zrozumiesz, w jaki sposób człowiek z Ducha Ś. odrodzić się może, gdy nie możesz zrozumieć, jak rodzi się z ducha tego przyrodzonego, którym tenże człowiek żyje? jak dusza w ciało wstępuję lub jak je opuszcza? w jaki sposób dusza ciało ożywia i niem rządzi?
(15) Ażeby człowiek narodził się znowu z wody i Ducha Ś. i żeby to, co się narodzi, było narodzonem z Ducha Ś.). i to pomimo naszej wiedzy?
(16) Dodaj: co mówi Pismo Ś. Ps. 50, 12. Ezech. 11, 19. Ezech. 36, 26.

mówiemy (1): a cochmy widzieli, świadczymy: a świadectwa naszego nie przyjmujecie (2).

12. Jeślim ziemskie rzeczy powiedział wam, a nie wierzycie: jakoż, jeślibym wam niebieskie opowiadał, wierzyć będziecie (3)?

13. A żaden nie wstąpił (4) do nieba, jedno który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie.

14. A jako Mojżesz podwyższył węża na puszczy: tak potrzeba, aby podwyższon był Syn człowieczy.

15. Aby wszelki, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (5).

16. Abowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał: aby wszelki kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

17. Bo nie posłał Bóg syna swego na świat, aby sądził (6) świat: ale iżby świat był zbawion przezeń.

18. Kto wierzy weń (7), nie bywa sądzon: a kto nie wierzy, już (8) osądzony jest: iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego.

19. A ten jest sąd (9), że światłość (10) przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności (11) niż światłość: bo były złe ich uczynki.

20. Każdy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłości: ani idzie na światłość (12), żeby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę (13), przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu (14) są uczynione.

22. Potem przyszedł Jezus i uczniowie jego do Żydowskiej ziemie (15): i tam przemieszkiwał z nimi, i chrzcił (16).

23. Chrzcił też i Jan w Enon (17) blizko Salim: iż tam było wiele wód: i przychodzili i chrzcili się.

24. Bo jeszcze Jan nie był dany do więzienia.

25. I wszczęło się gadanie (18) od uczniów Janowych z Żydy około oczyścienia.

26. I przyszli do Jana, i rzekli mu: Rabbi, który z tobą był za Jordanem, któremuś ty dał świadectwo, ten oto (19) chrzci, a wszyscy idą do niego.

27. Odpowiedział Jan, i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, jeśliby mu nie było dano z nieba (20).

28. Wy sami jesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie jestem ja Chrystus: ale iżem posłan przed nim (21).

29. Kto ma oblubienicę, oblubieńcem jest: lecz przyja-

---

(1) Znam Ducha Ś. i wiem, jak człowiek duchownie odradza się w syna Bożego.
(2) Wy wszyscy, ludzie uparci, niewierni.
(3) Jeśli nie wierzycie, gdy mówię o rzeczach ziemskich, zmysłowych, np. o rodzeniu się zwyczajnem, o kierunku wiatru (w. 8); to cóż będzie, gdy rzeczy niebieskie, bez brania przykładu z rzeczy ziemskich, wykładać wam będę. Gani temi słowy Nikodema i Żydów wogóle, że i zrozumieć nie starali się i uwierzyć nie chcieli.
(4) Wyraz *A* zupełnie opuszczonym być może. — Myśl ta: wierzycie prorokom opowiadającym rzeczy trudne, chociaż Boga nie widzieli; tembardziej wierzcie mnie, który znam wszystkie tajemnice, i zstąpiłem na ziemię, abym was uczył — i teraz, kiedy to mówię, widzę cokolwiek jest w Bogu, jako Syn Jednorodzony, zawsze z Ojcem nierozdzielny.
(5) Jak ukąszony przez węża jadowitego, był zaraz uleczony, gdy spojrzał na węża miedzianego zawieszonego na drzewie, tak ktokolwiek spojrzy z żywą wiarą na mnie podniesionego na krzyżu, zbawiony będzie.
(6) Potępił.
(7) I prawo Jego zachowuje, nie bywa potępiony.
(8) Bo odrzuca Syna Bożego, którego Bóg posłał na zbawienie ludzi.
(9) Przyczyna potępienia.
(10) Chrystus, jednorodzony Syn Boga.
(11) Błędy, występki.
(12) Lecz w skrytości grzeszy.
(13) Kto poczciwie postępuje.
(14) Według przykazań Bożych.
(15) Z Jerozolimy do innych miast Judei.
(16) Chrzest ten nie był chrztem takim jak chrzest Jana Ś. z wody ku pokucie, lecz z wody i Ducha Ś. jako udzielony w imię Chrystusa.
(17) Miejscowość przy Salim i Jordanie.
(18) Spór uczniów Ś. Jana z Żydami; niektórzy bowiem Żydzi przenosili chrzest Chrystusowy nad chrzest Jana Ś., a uczniowie Jana nieradzi byli, że sława ich mistrza upada.
(19) Jest to wyraz niezadowolenia.
(20) Czyż chcecie, abym się czynił wyższym nad Chrystusa?
(21) Jako poprzednik i sługa.



195. UBOGI ŁAZARZ I NIELITOŚCIWY BOGACZ. Ś. Łuk. 16, 19, 20.

ciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weselem się weseli dla głosu oblubieńcowego. To tedy wesele moje wypełnione jest (1).

30. On ma rość (2), a ja się umniejszać.

31. Który z wysoka przychodzi, nad wszystkiemi jest. Który z ziemie jest, z ziemie jest, i z ziemi mówi (3): Który z nieba przyszedł, jest nadewszystkiemi.

32. A co widział i słyszał, toż świadczy: a świadectwa jego żaden nie przyjmuje (4).

33. Kto jego świadectwo przyjął, zapieczętował (5), iż Bóg jest prawdziwy.

34. Abowiem którego Bóg posłał, słowa Boże powiada. Bo nie pod miarą Bóg dawa ducha (6).

35. Ociec miłuje Syna (7), i wszystko oddał w rękę jego.

36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny (8): a kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa.

ROZDZIAŁ IV.

Pan Jezus spracowany z drogi, rozmawia z Samarytanką w Kanie Galilejskiej, Syna Królikowego uzdrawia.

1. Gdy tedy poznał Jezus, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Jezus więcej uczniów czyni, i chrzci, niźli Jan:

2. (Chociaż Jezus nie chrzcił (9), ale uczniowie jego).

3. Opuścił Żydowską ziemię, i szedł zasię do Galilejej (10).

4. A musiał (11) przejść przez Samaryą.

5. Przyszedł tedy do miasta Samarjej, które zową Sychar (12): blizko folwarku, który dał Jakób Józefowi synowi swemu (13).

6. A była tam studnia Jakóbowa. Jezus tedy spracowany z drogi, siedział tak nad studnią. Godzina była jakoby szósta (14).

7. Przyszła niewiasta z Samarjej (15) czerpać wodę. Rzekł jej Jezus: Daj mi pić.

8. Bo uczniowie jego odeszli byli do miasta, aby kupili strawy.

9. Rzekła mu tedy ona Samarytańska niewiasta: Jakoż ty Żydem będąc, prosisz u mnie pić, któram jest niewiasta Samarytanka? bo Żydowie nie obcują z Samarytany (16).

10. Odpowiedział Jezus, i rzekł jej: Byś wiedziała dar Boży (17), i kto jest coć mówi: Daj mi pić: tedybyś go snać była prosiła, a dałciby wodę żywą (18).

---

(1) Jako przyjaciel Chrystusa, pragnąłem Go widzieć poślubiającego sobie Kościół swój — cieszę się zatem, że się spełnia moje pragnienie.
(2) W czci, w sławie u ludzi — a ja przeciwnie.
(3) Mówi tylko o tem, co zna, to jest, o rzeczach ziemskich; jeśli zaś o niebieskich chce mówić, niech się naprzód uczy od tego, który z nieba przyszedł i rzeczy niebieskie własnemi widział oczami.
(4) Naukę jego rzadko kto przyjmuje i jej się trzyma.
(5) Wyznał z wiarą uroczyście.
(6) Kto ma ducha Bożego w pewnym tylko stopniu, jak prorocy, nie zawsze i nie wszystko mówi jak natchniony; kto zaś ma ducha Bożego nie pod miarą, nie w cząstce, lecz w pełności, ten wszystko i zawsze mówi z ducha Bożego.
(7) Bóg Ojciec — Syna Bożego.
(8) To jest, wierzcie zatem w Syna, którego Ojciec ukochał i posłał; inaczej i Ojciec będzie na was zagniewany i ukarze was.
(9) Każdego, kto tylko przychodził. Patrz. wyż. 3, 22.
(10) Powtórnie; pierwszy raz po rozpoczęciu publicznego nauczania był wtedy, gdy cud w Kanie uczynił.
(11) Chcąc iść najbliższą, prostą drogą, gdyż Samarja leżała między Judeą i Galileą.
(12) Zwanego przedtem Sychem.
(13) Patrz Genez. 48, 22.
(14) Około południa. Patrz wyż. 1, 39. Nota.
(15) A mianowicie z miasta Sychar.
(16) Żydzi uważali Samarytan za nieczystych, nie obcowali z nimi, nie chciel nawet razem jeść ani pić.
(17) Wielkość dobrodziejstwa, jakie teraz cię spotkać może.
(18) To jest, łaski Ducha Ś. obmywające duszę z grzechów i przywracające jej życie duchowne.

11. Rzekła mu niewiasta: Panie, niemasz i czem czerpać, a studnia jest głęboka: zkądże masz wodę żywą?

12. Izażeś ty więtszy jest niźli ociec nasz Jakób, który nam studnią dał, i sam z niej pił, i synowie jego, i dobytek jego?

13. Odpowiedział Jezus, i rzekł jej: Każdy który pije z tej wody, zasię będzie pragnął: lecz ktoby pił z wody, którą mu ja dam, nie będzie pragnął na wieki (1),

14. Ale woda, którą mu ja dam, stanie się w nim źródłem wody, wyskakującej ku żywotowi wiecznemu (2).

15. Rzekła do niego niewiasta: Panie, daj mi tej wody, abych nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł jej Jezus: Idź, zawołaj męża (3) twego, a przydź tu,

17. Odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Nie mam męża. Rzekł jej Jezus: Dobrześ powiedziała, iż nie mam męża.

18. Abowiemeś pięci mężów miała: a teraz, którego masz, nie jest twoim mężem (4). Toś prawdziwie powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie, widzę, iżeś ty jest prorok.

20. Ojcowie naszy chwalili na tej górze (5): a wy powiadacie, że w Jeruzalem jest miejsce, kędy potrzeba chwalić.

21. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, wierz mi, iż przydzie godzina (6), gdy ani na górze tej, ani w Jeruzalem będziecie chwalić Ojca (7).

22. Wy (8) chwalicie co nie wiecie (9): my chwalimy co wiemy: bo zbawienie z Żydów jest (10).

23. Ale przychodzi godzina, i teraz jest (11), gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca w duchu i prawdzie (12). Bo i Ociec takowych szuka (13), którzyby go chwalili.

24. Duch jest Bóg: a ci, którzy go chwalą, potrzeba, aby go chwalili w duchu i w prawdzie.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem (14), że przydzie Messyasz (którego zową Chrystusem): gdy tedy przydzie, on oznajmi nam wszystko.

26. Rzekł jej Jezus: Jam jest (15) który z tobą mówię.

27. A natychmiast przyszli uczniowie jego: i dziwowali się, że z niewiastą (16) mówił. Wszakoż żaden nie rzekł: O co pytasz abo co z nią rozmawiasz (17)?

28. Zostawiła tedy wiadro swe niewiasta: i szła do miasta, i mówiła onym ludziom:

29. Pódźcie, a oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła. Nie tenli jest Chrystus (18)?

30. A przetoż wyszli z miasta, i szli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedz.

---

(1) Nie będzie pragnął rzeczy doczesnych, zaszczytów, bogactw i t. p.
(2) Duch Ś. jest źródłem tej wody, jest Bogiem i mieszka w szczególny sposób w niebie; więc nic dziwnego — że Jego woda, to jest, łaska, porywa dusze z ziemi ku niebu i prowadzi do życia wiecznego.
(3) Wiedział, że nie miała męża, lecz mówi tak naumyślnie, aby mieć sposobność zganić ją za złe życie.
(4) Dodaj: prawym.
(5) Garizim, blizko miasta Sychar czyli Sychem. Sędz. 9, 7.
(6) Czasy po ogłoszeniu Ewangelii.
(7) Dodaj: lecz po całej ziemi.
(8) Samarytanie.
(9) Gdy nie tak Bogu cześć oddajecie, jak wymaga.
(10) Nie ci zbawieni będą, którzy waszego, lecz którzy Żydowskiego trzymają się obrządku.
(11) Zaczyna się.
(12) Szczerze, z wiarą, dalecy od błędów pogańskich i zabobonnych.
(13) Pragnie, kocha.
(14) Samarytanie wiedzieli o tem z Pentateuchu Mojżesza, który uznawali za księgę Świętą.
(15) Tym Messjaszem, Chrystusem.
(16) Cudzoziemką i nieznajomą, i sam jeden, czego nie zwykł był czynić.
(17) Przez uszanowanie swojego mistrza; wiedzieli bowiem, że musiał mieć słuszne powody do tej rozmowy.
(18) Sama nie wątpi o tem, lecz chce, aby i drudzy się przekonali.

32. A on im rzekł: Mam ja pokarm ku jedzeniu, o którym wy nie wiecie (1).

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Aboć mu kto jeść przyniósł?

34. Rzekł im Jezus: Mój pokarm jest, abych czynił wolą tego, który mię posłał, abych wykonał sprawę jego.

35. Izaż wy nie mówicie: iż jeszcze są cztery miesiące, a żniwo przydzie (2)? Oto wam powiadam: podnoście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć już białe są ku żniwu (3).

36. A kto żnie (4), bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego: aby i który sieje (5) weselił się społu i który żnie.

37. Abowiem w tem słowo jest prawdziwe: iż inszy jest, który sieje, a inszy, który żnie (6).

38. Jam was posłał żąć, czegoście wy nie robili: inszy (7) robili, a wyście weszli w prace ich (8).

39. A z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyli weń: dla słowa niewiasty świadectwo dającej, że mi wszystko powiedział com jedno uczyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytanowie, prosili go aby tam został: i zmieszkał tam dwa dni.

41. I daleko więcej ich uwierzyło weń dla mowy jego.

42. A niewieście mówili: Iż już nie dla twej powieści wierzymy: bośmy sami słyszeli, i wiemy, że ten jest prawdziwie zbawiciel świata.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamtąd: i odszedł do Galilejej.

44. Abowiem samże Jezus świadectwo dał, iż prorok w ojczyznie swej czci nie ma (9).

45. Gdy tedy przyszedł do Galilejej, przyjęli go Galilejczycy, ujrzawszy (10) wszystko co był uczynił w Jeruzalem w święto: bo i sami byli przyszli na dzień święty.

46. Przyszedł tedy zasię do Kany Galilejskiej, gdzie wodę winem uczynił. I był niejaki królik (11), którego syn chorował w Kapharnaum.

47 Ten, gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemie do Galilejej, poszedł do niego, i prosił go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego, bo poczynał umierać.

48. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie (12).

49. Rzekł do niego królik: Panie, zastąp pierwej niż umrze syn mój.

50. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł.

51. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu słudzy, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żywie.

52. Pytał się tedy nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu: Iż wczora siódmej (13) godziny opuściła go gorączka.

---

(1) Patrz niżej w. 34.
(2) Dobrze wiecie, że za 4 miesiące będą żniwa, lecz ja wam coś ważniejszego i dziwniejszego powiem.
(3) Mówi przenośnie o mieszkańcach miasta Sychar, leżącego na wzgórzu, którzy przychodzili do Zbawiciela, gotowi do przyjęcia Jego nauki.
(4) Pracują nad opowiadaniem Ewangelii.
(5) Weselić się będą prorocy, którzy pierwsi zasieli słowa Bożej nauki, i apostołowie, którzy owoce z tych nasion wyrosłe zbierali.
(6) To Żydowskie przysłowie znaczy: inny pracował, a inny z pracy korzysta.
(7) Mojżesz, patryarchowie, prorocy i święci doktorowie zakonu.
(8) Aby ukończyć pracę zaczętą przez patryarchów, proroków i t. p., co było łatwiejszem zadaniem, gdyż naród Żydowski nie był już tak nieokrzesanym.
(9) Przyczyną tego jest zazdrość, spoufalenie — dla tego Chrystus nie udał się do Nazaretu, gdzie się wychował, lecz poszedł w dalsze strony Galilei.
(10) Pamiętając o wszystkiem, co sami widzieli. Wyż. 2, 23.
(11) Ktoś z familii królewskiej, lub urzędnik dworu Królewskiego.
(12) Porównywa Pan Jezus Żydów z Samarytanami, którzy przyjęli Jego naukę, choć nie widzieli żadnych cudów.
(13) Patrz Wyż. 1, 39. Nota. Zapytał o godzinę, aby cud okazał się widoczniejszym, i nie był innym przypisywany przyczynom; sam bowiem już uwierzył, jak mówi Ewangelista.

53. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żywie. I uwierzył sam i wszystek dom jego.

54. Ten zasię wtóry (1) znak uczynił Jezus, przyszedszy z Żydowskiej ziemie do Galilejej.

ROZDZIAŁ V.

Niemocny nad sadzawką uzdrowiony, Żydom to opowiada, a Pan Chrystus, iż to od Ojca ma, dowodzi.

1. Potem był dzień święty Żydowski, i wstąpił Jezus do Jeruzalem.

2. A jest w Jeruzalem (2) owcza sadzawka (3), którą po Żydowsku zowią Bethsaida, mająca pięć krudzganków (4).

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niemocnych (5), ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. A Anioł Pański zstępował (6) czasu pewnego w sadzawkę: i wzruszała się woda. A kto pierwszy wstąpił do sadzawki, po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym jakąbykolwiek zjęty był niemocą.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat mając w niemocy swej?

6. Tego ujrzawszy Jezus leżącego i poznawszy, że już długi czas miał, rzekł mu, Chcesz być zdrów?

7. Odpowiedział mu chory, Panie, nie mam człowieka, żeby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda: Bo gdy ja przychodzę, inszy zstępuje przedemną.

8. Rzekł mu Jezus: Wstań, weźmi łoże twe a chodź.

9. I natychmiast zdrowym się stał on człowiek: I wziął łoże swe, i chodził. A był szabbat dnia onego.

10. Mówili tedy Żydowie onemu, który był uzdrowiony: Szabbat jest, nie godzi się tobie łoża twego nosić.

11. Odpowiedział im: Który mię zdrowym uczynił, on mi rzekł: Weźmi łoże twe, a chodź.

12. Pytali go tedy: Któryż jest ten człowiek, coć powiedział, Weźmi łoże twoje a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział (7) kto był. Abowiem Jezus schronił (8) się od rzesze, która była na miejscu.

14. Potem (9) go Jezus znalazł w kościele, i rzekł mu, Otoś się stał zdrowym, już nie grzesz, abyć się co gorszego nie stało.

15. Odszedł on człowiek, i oznajmił (10) Żydom, iż Jezus jest, który go zdrowym uczynił.

16. Dla tego Żydowie prześladowali Jezusa, że to czynił w szabbat.

17. Lecz im Jezus odpowiedział: Ociec mój aż dotąd działa: i ja działam (11).

18. Dla tego tedy więcej szukali Żydowie zabić go: iż

---

(1) Pierwszy był w Kanie Galilejskiej
(2) Między kościołem a bramą miasta położoną na wschód, zwaną b r a m ą t r z o d y. II. Ezdr. 3, 1.
(3) W której pojono i myto zwierzęta przeznaczone na ofiarę.
(4) Prawdopodobnie umyślnie tak były zbudowane, aby chorzy mogli się modlić i łatwo wejść w wodę.
(5) Jakim właśnie był paralityk.
(6) Niewidzialnie.
(7) Nie wiedział, jak się zowie, gdyż pierwszy wówczas Go widział.
(8) Aby cud był łatwiej uznanym, gdy paralityk rozpowiadać będzie w nieobecności Jego, żeby obecnością swoją nie jątrzył bardziej zawistnych Faryzeuszów, i wreszcie, aby dał przykład unikania pochwał.
(9) Innego jakiegoś dnia.
(10) Nie dla oskarżenia, lecz wysławienia dobroci i potęgi Chrystusa.
(11) Nie tylko te cuda tworzę, lecz we wszystkiem działam wraz z moim Ojcem w zarządzie i utrzymaniu świata.

nie tylko gwałcił szabbat, ale też Boga powiadał być Ojcem swoim, czyniąc się równym Boga.

19. Odpowiedział tedy Jezus, i rzekł im: zaprawdę, zaprawdę mówię wam: nie może Syn sam od siebie nic czynić, jedno co ujrzy Ojca czyniącego, abowiem cokolwiek on czyni, to i Syn także czyni ①.

20. Bo Ociec miłuje Syna, i wszystko mu ukazuje co sam czyni: i większe ② mu nad te uczynki okaże, abyście się wy dziwowali.

21. Abowiem jako Ociec wzbudza umarłe i ożywia: tak i Syn, które chce ożywia.

22. Bo Ociec nikogo nie sądzi: lecz wszystek sąd dał Synowi ③.

23. Aby wszyscy czcili Syna, jako czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż kto słowa mego słucha, a wierzy onemu ④, który mię posłał, ma żywot wieczny: i nie przydzie na sąd ⑤, ale przeszedł z śmierci do żywota ⑥.

25. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: żeć idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego ⑦, a którzy usłyszą, ożyją ⑧.

26. Abowiem jako Ociec ma żywot sam w sobie: tak dał i Synowi, aby miał ⑨ żywot sam w sobie:

27. I dał mu władzą sąd ⑩ czynić, iż jest Synem człowieczym ⑪.

28. Nie dziwujcież się temu, boć przychodzi godzina ⑫, w którą wszyscy co są w grobiech, usłyszą głos Syna Bożego ⑬:

29. I wynidą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota ⑭: a którzy złe czynili, na zmartwychwstanie sądu ⑮.

30. Nie mogę ja sam od siebie nic czynić. Jako słyszę, sądzę ⑯: a sąd mój jest sprawiedliwy: Iż nie szukam wolej mojej ⑰, ale wolej tego, który mię posłał.

31. Jeśli ja sam o sobie daję świadectwo, świadectwo moje nie jest prawdziwe.

32. Inszy ⑱ jest, który o mnie świadczy: i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które wydawa o mnie.

33. Wyście słali do Jana, i dał świadectwo prawdzie.

34. A ja nie od człowieka ⑲ świadectwo biorę: ale to mówię ⑳ abyście wy byli zbawieni.

---

① Nie dziwcie się temu, com powiedział; bo mając jednę i tę samę z Ojcem moim naturę, sam z siebie nic czynić nie mogę, lecz czynię to wszystko, co i Ojciec czyni.
② Chociaż widzieliście wielkie cuda moje, większe jednak zobaczycie później, gdy nadejdzie czas, w którym zechce Ojciec, abym je uczynił; i więcej wielbić będziecie potęgę Syna, który tak jak Ojciec wskrzesza umarłych na ciele i na duszy, według własnej woli, kogo zechce.
③ Powiedziałem, że, kogo chcę ożywiam; gdyż Ojciec zostawił mi wszelką wolność; Ojciec nikogo nie sądzi oddzielnie od Syna, lecz wykonywa sąd przez Syna.
④ To jest, Bogu Ojcu.
⑤ Na potępienie.
⑥ Ze śmierci grzechu do życia łaski.
⑦ Pod przenośnią umarłych rozumieć tu można niewiernych, słuchających głosu Bożego przez wiarę, będącą początkiem usprawiedliwienia i zbawienia— co zgadza się z słowami: k t ó r z y u s ł y s z ą, o ż y j ą.
⑧ Życiem łaski. Rozumiejąc zaś tu umarłych, powiedzieć można: głos Boga wszyscy usłyszą i wszyscy zmartwychwstaną.
⑨ Jak Ojciec w sobie samym ma przyczynę bytu, jest źródłem życia, i od Niego wszelkie życie bierze początek; tak podobnie i Syn.
⑩ Ostateczny, powszechny.
⑪ Wszyscy sędziego widzieć będą, ponieważ jest Bogiem i człowiekiem.
⑫ Zbliża się czas.
⑬ Jaki słyszeć się da przez usta Aniołów. I. Tess. 4, 16.
⑭ Do szczęścia wiecznego.
⑮ Na potępienie wieczne.
⑯ Jak rozumiem wolę Ojca, gdyż równym Mu jestem Bogiem, tak sądzić będę.
⑰ Osobistej, lecz tego, który mnie posłał, to jest, Ojca.
⑱ Bóg Ojciec sam i Jan Ś.
⑲ Jakkolwiek świętego.
⑳ Lecz odwołuję się do świadectwa Jana, abyście uwierzyli we mnie i byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorejącą i świecącą. A wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego ①.

36. Alećja mam świadectwo więtsze niż Janowe. Abowiem ② uczynki, które dał Ociec, abych je wykonał: same uczynki, które ja czynię, świadczą o mnie, iż mię Ociec posłał.

37. A Ociec, który mię posłał, onże świadectwo dał o mnie. I nie słyszeliście nigdy głosu jego, aniście osoby jego widzieli ③:

38. I słowa jego nie macie w sobie mieszkającego: iż którego on posłał ④, temu wy nie wierzycie.

39. Rozbierajcie pisma: bo się wam zda ⑤, że w nich żywot wieczny macie: a one są, które świadectwo dają o mnie

40. A do mnie przyść nie chcecie, abyście żywot mieli.

41. Chwały od ludzi nie biorę ⑥.

42. Alem poznał was, iż miłości Bożej nie macie w sobie ⑦.

43. Jam przyszedł w imię ⑧ Ojca mego, a nie przyjmujecie mię: jeśli przydzie inny ⑨ w imię swe onego przyjmiecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć, którzy chwałę jeden od drugiego bierzecie ⑩: a chwały od samego Boga jest, nie szukacie ⑪?

45. Nie mniemajcież, abych ja was oskarżać miał u Ojca: jest który was oskarża Mojżesz, w którym wy nadzieję macie ⑫.

46. Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi: podobnobyście ⑬ i mnie wierzyli: bowiem on o mnie pisał.

47. Lecz jeśli jego pismom nie wierzycie: jakoż moim słowom uwierzycie ⑭?

ROZDZIAŁ VI.

Pan Chrystus pięciorgiem chleba, pięć tysięcy ludzi nakarmił, gdy go chciano królem obrać i uczynić, uszedł, naucza o chlebie niebieskim, i o ciele swojem, i o krwi swej. Zwolennicy niektórzy od niego odstali ale Apostołowie ci przy nim trwali.

1. Potem Jezus odszedł za morze Galilejskie, które jest Tyberyadskie ⑮?:

2. I szła za nim rzesza wielka, iż widzieli znaki, które czynił nad temi co chorzeli.

3. Wszedł tedy Jezus na górę: i siedział tam z uczniami swemi.

4. A była blizko Pascha, dzień święty Żydowski.

5. Podniósszy tedy oczy Jezus, i ujrzawszy, iż wielka

---

① Cieszyliście się, że dano wam takiego proroka i doktora; lecz nie długo to trwało, boście wkrótce nim wzgardzili, mówiąc, iż djabła ma. Porown. Mat. 11, 18.
② Cuda.
③ Podczas Chrztu przy Jordanie. — Znaczenie całego wiersza jest takie: otrzymaliście, o co niegdyś przez ojców waszych prosiliście; nie słyszeliście bowiem przerażającego was głosu Ojca, ani groźnego oblicza jego, nie widzieliście; nie dopełniliście jednak warunku, do którego obowiązaliście się. Obiecaliście słuchać proroka z narodu waszego, którego wam pośle, a obietnicy tej nie dotrzymujecie.
④ Otoż mnie On posłał, a wy nie wierzycie i nie słuchacie mnie.
⑤ Bo jesteście przekonani, że w Piśmie Ś. widzicie środki zbawienia waszego.
⑥ Nie szukam.
⑦ I dla tego to mówię, to chcę, byście uwierzyli we mnie i kochali Boga.
⑧ Jako Syn posłany od Ojca.
⑨ A mianowicie Antychryst.
⑩ Sądzili, że stracą swoję wziętość, zostając uczniami Chrystusa ubogiego, który nigdzie nauk nie pobierał, i którego uważali za przestępującego zakon Mojżesza.
⑪ Chwały opartej na świadectwie samego Boga i na świętości uczynków, nie zaś na fałszywym sądzie ludzkim.
⑫ Bo gdybym nawet milczał, Mojżesz potępiłby przed Bogiem wasze występki, chociaż ufacie, że jest waszym opiekunem i pośrednikiem.
⑬ Bez wątpienia. Patrz Deut. 18, 18.
⑭ Gdy mną pogardzacie z nienawiści.
⑮ Leżące blizko miasta Tyberiady, zbudowanego przez tetrachę Heroda, a nazwanego na cześć cesarza Tyberjusza.

rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupiemy chleba, żeby ci jedli?

6. A mówił to kusząc ① go: bo on wiedział co miał czynić.

7. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął.

8. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej brat Symona Piotra:

9. Jest tu jedno pacholę, co ma pięcioro jęczmiennego i dwie rybie: ale to co jest na tak wielu?

10. Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usieść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy.

11. Wziął tedy Jezus chleb: a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym. Także i z ryb ile chcieli ②.

12. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie, które zbyły ułomki, aby nie zginęły.

13. Zebrali tedy, i napełnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, co jedli.

14. Oni tedy ludzie ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: Iż ten jest prawdziwie prorok, który miał przyść na świat.

15. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyść, aby go porwali ③ i uczynili królem, uciekł ④ zasię sam jeden na górę.

16. A gdy był wieczór, zstąpili uczniowie jego do morza.

17. A wsiadszy w łódź, jachali za morze do Kapharnaum, a już się było zmierzchło: a Jezus był nie przyszedł do nich.

18. A morze, z powstania wielkiego wiatru, burzyć się poczynało.

19. Gdy tedy się odwieźli jakoby na dwudziestu i piąci abo na trzydzieści stajów ⑤: ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu, a przybliżającego się ku łodzi, i ulękli się.

20. Lecz on im rzekł: Jam jest, nie bójcie się.

21. Chcieli go tedy wziąć do łodzi ⑥: a natychmiast łódź przypłynęła do ziemie, do której jachali.

22. Nazajutrz, rzesza, która stała za morzem, bacząc, że tam nie było drugiej łodzi tylko jedna, a iż Jezus nie wszedł był w łódź z uczniami swemi, ale sami uczniowie jego ujachali:

23. A drugie łodzie nadeszły od Tyberyady, nie daleko miejsca, gdzie jedli chleb za dziękczynieniem Pańskiem ⑦.

24. Gdy tedy obaczyła rzesza, iż tam nie było Jezusa, ani uczniów jego, wsiedli w łódki i przypłynęli do Kapharnaum szukając Jezusa.

25. A znalazszy go za morzem ⑧, rzekli mu: Rabbi, kiedyś tu przybył?

26. Odpowiedział im Jezus, i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: szukacie mię, nie iżeście widzieli cuda ⑨, ale iżeście chleb jedli, i najedliście się.

27. Róbcie nie pokarm, który ginie, ale który trwa ku

---

① Próbując jego wiary.
② Ile było potrzeba do zupełnego nakarmienia wszystkich.
③ To jest, mimo Jego chęci obwołali królem.
④ Oddalił się.
⑤ Staja rowna się 125 krokom.
⑥ Patrz Mat. 14, 32.
⑦ Myśl ta: wczoraj jedna tylko łódź była na brzegu, na której uczniowie, opuściwszy Chrystusa, odpłynęli; od strony miasta Tyberjady przypłynęły inne łodzie na miejsce, gdzie cud był dokonany; rzesze bowiem były przekonane, że Cchrystus nie odpłynął, i dla tego szukały Go.
⑧ W Kafarnaum.
⑨ Uczynione dla pokazania prawdziwości mojej nauki, abyście ją przyjęli.

żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy ①. Abowiem tego ② Ociec Bóg zapieczętował.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż czynić mamy, abyśmy czynili uczynki Boże ③?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Toć jest dzieło Boże, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

30. Rzekli mu tedy: cóż tedy ty za znak czynisz, abyśmy ujrzeli, i wierzyli tobie? Cóż działasz ④?

31. Ojcowie naszy jedli mannę na puszczy, jako jest napisano: Chleb z nieba dał im jeść ⑤.

32. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Nie Mojżesz wam dał chleb z nieba: ale Ociec mój daje wam chleb z nieba prawdziwy ⑥.

33. Abowiem chleb Boży jest, który z nieba zstąpił ⑦. i dawa żywot światu ⑧.

34. Rzekli tedy do niego: Panie, daj nam zawżdy tego chleba. A Jezus im powiedział:

35. Jam jest chleb żywota: kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie ⑨: a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć ⑩ nie będzie.

36. Alem wam powiedział, iżeście mię i widzieli ⑪, i nie wierzycie.

37. Wszystko co mnie dawa Ociec, do mnie przydzie ⑫: a tego co do mnie przychodzi ⑬, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbych czynił wolą moję, ale wolą onego, który mię posłał ⑭.

39. A ta jest wola tego, który mię posłał, Ojca: abym nic z tego wszystkiego co mi dał, nie stracił ⑮: ale bym to wskrzesił ⑯ w ostateczny dzień.

40. A ta jest wola Ojca mego, który mię posłał: iżby każdy, który widzi Syna, a wierzy weń, miał żywot wieczny: a ja go wskrzeszę w ostatni dzień.

41. Szemrali tedy Żydowie o nim, iż był rzekł: Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił:

42. I mówili: Izaż ten nie jest Jezus syn Józefów, którego my ojca i matkę znamy: Jakoż tedy tem powiada: Iżem z nieba zstąpił?

43. Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: Nie szemrzycie między sobą ⑰.

44. Żaden do mnie przyść nie może, jeśli go Ociec, który mię posłał, nie pociągnie ⑱: a ja go wskrzeszę w ostateczny dzień ⑲.

45. Jest napisano w prorocech: I będą wszyscy ucznia-

---

① Starajcie się raczej o pokarm duchowny, który się nie psuje, i daje żywot wieczny.
② Syna człowieczego, Chrystusa, Bóg świadectwem swojem, przepowiedniami proroków i cudami, jakby przyłożeniem pieczęci, posłannictwo Jego jawnie i wyraźnie potwierdził, aby każdy w Nim uznał obiecanego Messjasza.
③ Miłe Bogu.
④ Dla zjednania sobie naszej wiary — cuda do tej pory uczynione nie wystarczają nam.
⑤ Przypisują Mojżeszowi większą potęgę niż Chrystusowi, sądząc, że manna więcej dowodziła mocy Mojżesza, niż nakarmienie ludu na puszczy przez Chrystusa.
⑥ Chleb Eucharystyczny.
⑦ W greck.: k t ó r y z n i e b a z s t ę p u j e — ilekroć potrzeba.
⑧ Ludziom pobożnie Go przyjmującym.
⑨ Bom gotów siebie samego oddać na pokarm i napój każdemu, kto z wiarą do mnie przychodzi.
⑩ Chleb zwyczajny głód tylko zaspokoja, ten zaś nakarmi i pragnienie zaspokoi.
⑪ Widząc cuda moje, widzieć powinniście we mnie obiecanego Messjasza.
⑫ Ponieważ uczniowie mogli byli uczynić Mu zarzut: jeżeli wiesz, że Ci nie uwierzymy, to po co opowiadasz twoją naukę? Chrystus zatem mówi, że między rzeszą są wybrani od Boga, którzy uwierzą, i że inni później podobnież uwierzą.
⑬ Wierząc we mnie — tego przyjmę łaskawie.
⑭ Patrz wyż. 5, 30. Noty.
⑮ Zginie bowiem na wieki każdy, którego nie przyjmę.
⑯ Do szczęścia wiecznego w dzień sądu ostatecznego.
⑰ Wasza w tem wina, że grzechy wasze przeszkadzają wam dobrze zrozumieć słowa moje.
⑱ Działaniem swej łaski.
⑲ Patrz wyż. w. 39. Nota



196. FARYZEUSZ I CELNIK. Ś. Łuk. 18, 10.

mi Bożemi. Wszelki kto słyszał od Ojca①, i nauczył się, przychodzi do mnie.

46. Nie iżećby kto Ojca widział②, oprócz tego, który jest od Boga③: ten widział Ojca.

47. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Kto wierzy w mię, ma żywot wieczny④.

48. Jam jest chleb żywota⑤.

49. Ojcowie waszy jedli mannę na puszczy: a pomarli.

50. Ten jest chleb, z nieba zstępujący: aby jeśliby go kto pożywał nie umarł⑥.

51. Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb, który ja dam, jest moje Ciało za żywot świata⑦.

52. Swarzyli się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż nam ten może dać ciało swe ku jedzeniu?

53. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeślibyście nie jedli ciała Syna człowieczego, i nie pili krwie⑧ jego, nie będziecie mieć żywota w sobie⑨.

54. Kto pożywa ciała mego, i pije moję krew, ma żywot wieczny: a ja go wskrzeszę w ostatni dzień.

55. Abowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm: a krew moja prawdziwie jest napój.

56. Kto pożywa mego ciała, a pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim⑩.

57. Jako mię posłał żywiący Ociec, i ja żywię dla Ojca: a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie⑪.

58. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie waszy jedli mannę, i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bóżnicy ucząc w Kapharnaum.

60. Wiele ich tedy z uczniów jego słuchając, mówili: Twarda jest ta mowa, i któż jej słuchać może?

61. A wiedząc Jezus sam w sobie⑫, iż o tem szemrali uczniowie jego, rzekł im: To was gorszy?

62. Jeśli tedy obaczycie Syna człowieczego wstępującego kędy był pierwej⑬?

63. Duch jest, który ożywia: ciało nic nie pomaga. Słowa, którem ja wam mówił, duchem i żywotem są⑭.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą. Abowiem wiedział od początku⑮ Jezus, którzy byli co nie wierzyli, i kto go wydać miał.

65. I mówił: dla tegom wam powiedział: iż żaden nie może przyść do mnie, jeśliby mu nie było dano od Ojca mojego.

66 Odtąd wiele uczniów⑯ jego poszli na wstecz: i już z nim nie chodzili. Rzekł tedy Jezus do dwunaściu: Zali i wy odejść chcecie①?

67. Odpowiedział mu tedy Symon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? słowa żywota② wiecznego masz.

68. A my wierzymy i poznaliśmy, żeś ty jest Chrystus Syn Boży. Odpowiedział im Jezus:

69. Izalim ja nie dwunaście was obrał: a jeden z was jest djabeł③?

70. A mówił o Judaszu Symonowym Iskaryocie. Bo go ten wydać miał, będąc jednym ze dwunaście.

① W sobie głos Ojca pociągającego ku wierze działaniem swej łaski.
② Ma to znaczyć, że prorocy Boga nie widzieli.
③ To jest Syn — Chrystus.
④ Spodziewać się może szczęścia wiecznego.
⑤ Dający życie wieczne.
⑥ Aby nie był potępionym.
⑦ Oddam na śmierć krzyżową dla zbawienia świata.
⑧ Po ustanowieniu N. Sakramentu.
⑨ Nie utrzymacie się w stanie łaski.
⑩ Najściślej łączy się ze mną.
⑪ Jak ja mam bóstwo Ojca połączone z naturą ludzką, która życie swe otrzymała od Boga, tak kto mnie pożywa, weźmie życie ze mnie, ponieważ ze mną się złączy i zjednoczy i we mnie mieszka.
⑫ Sam z siebie, — nikt Mu o tem nie mówił.
⑬ Gdy mnie ujrzycie wstępującego do nieba, czy i wówczas nie uwierzycie, że jestem Bogiem prawdziwym; wtedy uwierzycie, że mógł ten ciału swojemu dać moc ożywczą, kto mógł w niebie je umieścić.
⑭ Nie trzeba tego rozumieć o takiem ciele, jakie mają inni ludzie, lecz o ciele połączonem z Duchem Bożym; ani o ciele, którego jeść nie można, dopóki nie zamrze przez oddzielenie się duszy, lecz o ciele żywem, i ożywiającem przez zjednoczenie swoje z duchem.
⑮ Od wieków, jako Bóg
⑯ Lecz nie apostołowie opuścili Chrystusa.

ROZDZIAŁ VII.

Chrystus na dzień kuczek święcenia uczy Żydy w Bóżnicy, przyjście Ducha świętego powiada, Faryzeuszowie z Nikodemem gadają.

1. Potem Jezus chodził po Galilejej: bo nie chciał chodzić po Żydowskiej ziemi: iż Żydowie chcieli go zabić.

2. A był blizko dzień święty Żydowski Kuczki.

3. Rzekli tedy do niego bracia④ jego: Odejdź ztąd, a idź do Żydowskiej ziemie: żeby i uczniowie twoi widzieli dzieła twe, które czynisz.

4. Abowiem żaden nic w skrytości nie czyni, a sam chce być na jawi. Jeśli te rzeczy czynisz⑤, oznajmi sam siebie światu.

5. Bo i bracia jego weń nie wierzyli⑥.

6. Rzekł im tedy Jezus: Czas mój⑦ jeszcze nie przyszedł: ale czas wasz zawżdy jest pogotowiu.

7. Nie może was mieć świat w nienawiści: ale mnie ma w nienawiści: że ja świadectwo wydawam o nim, iż sprawy jego są złe.

8. Idźcie wy na ten dzień święty, ja nie pójdę na ten dzień święty: bo mój czas jeszcze się nie wypełnił.

9. To powiedziawszy, został sam w Galilejej.

10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on poszedł na dzień święty, nie jawnie, ale jakoby potajemnie.

11. Szukali go tedy Żydowie w dzień święty, a mówili: Gdzie on jest?

12. I było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo jedni powiadali: Że jest dobry. Drudzy zasię mówili: Nie, ale zwodzi rzesze.

13. Wszakoż o nim żaden jawnie nie mówił⑧, dla bojaźni Żydów.

14. A gdy już było w pół⑨ święta, wszedł Jezus do kościoła, i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie pismo, gdyż się nie nauczył⑩?

16. Odpowiedział im Jezus, i rzekł: Nauka moja nie jest moja, ale tego. który mię posłał.

17. Jeśli kto będzie chciał czynić wolą jego, dowie się o nauce, jeśli jest z Boga, czyli ja sam z siebie mówię.

18. Kto z samego siebie mówi, chwały własnej szuka: Lecz kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości⑪.

① Tą nauką moją zniechęceni.
② Prowadzące nieomylnie do żywota wiecznego.
③ Nie wszyscy wierzą — jeden z was przewrotnym, złym jest.
④ Krewni N. Panny a może i Ś. Józefa.
⑤ Jeśli tak wielkie cuda czynisz, czemu ukrywasz się w Galilei.
⑥ Wierzyli, lecz nie zupełnie.
⑦ Postanowiony przeze mnie — lecz wy możecie iść, gdzie i kiedy chcecie, bo nikt nie czyha na życie wasze.
⑧ Nikt Go publicznie nie wychwalał.
⑨ Święta trwały dni ośm, czwartego dnia przyszedł Jezus.
⑩ Skąd tak dobrze zna Pismo Ś., gdy do żadnych szkół nie chodził?
⑪ Nic przeciwko prawdzie.

19. Izali wam Mojżesz nie dał zakonu: a żaden z was nie czyni zakonu?

20. Przecz mię szukacie zabić? Odpowiedziała rzesza, i rzekła: Djabelstwo masz[1]: kto cię szuka zabić?

21. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Jedenem uczynek[2] uczynił, a wszyscy się dziwujecie.

22. Dla tego[3] wam dał Mojżesz obrzezanie: (Nie iżby było z Mojżesza, ale z ojców) i obrzezujecie w szabbat człowieka.

23. Jeśliż człowiek przyjmuje obrzezanie w szabbat, żeby[4] się nie gwałcił zakon Mojżeszów: na mię się gniewacie, żem wszystkiego[5] człowieka uzdrowił w szabbat?

24. Nie sądźcie według widzenia, ale sądźcie sądem sprawiedliwym[6].

25. Mówili tedy niektórzy z Jerozolimy: Izali nie ten jest, którego szukają zabić?

26. Lecz oto jawnie mówi, a nie mu nie mówią. Zali prawdziwie poznali książęta, iż ten jest Chrystus?

27. Ale tego znamy zkąd jest: Lecz gdy przydzie Chrystus, nikt nie wzwie zkądby był.

28. Wołał tedy Jezus w kościele ucząc, a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem jest wiecie: a nie przyszedłem sam od siebie[7]: ale jest prawdziwy, który mię posłał: którego wy nie znacie.

29. Ja go znam: bom od niego jest, a on mię posłał.

30. Chcieli go tedy pojmać: a żaden się nań ręką nie targnął: bo jeszcze nie przyszła była godzina jego[8].

31. A wiele z rzeszej uwierzyło weń. I mówili, Chrystus kiedy przydzie, azaż więcej cudów uczyni, niż które ten czyni?

32. Usłyszeli Faryzeuszowie, iż to o nim rzesza szemrała: I posłali książęta i Faryzeuszowie sługi, aby go pojmali.

33. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze mały czas jestem z wami[9]: a idę do tego, który mię posłał.

34. Szukać mię będziecie, a nie najdziecie: a gdziem ja jest, wy przyść nie możecie[10].

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten pójdzie, iż my go nie najdziemy? Czyli pójdzie do rozproszenia[11] Poganów i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł, Szukać mię będziecie, a nie znajdziecie: a gdziem ja jest, wy przyść nie możecie.

37. A w ostateczny dzień wielki[12] święta, stał Jezus, i wołał, mówiąc: Jeśli kto pragnie, niech do mnie przydzie, a pije.

38. Kto wierzy w mię, jako mówi pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego[13].

39. (A to mówił o Duchu, którego wziąć[14] mieli wierzący weń. Abowiem jeszcze nie był Duch dany: bo Jezus jeszcze nie był uwielbiony).

---

[1] Co mówisz — czemu nas oskarżasz o zamiar zabicia Ciebie.
[2] Jeden cud uczynił, uleczając paralityka nad sadzawką owczą.
[3] Wyraz ten odnosi się do wiersza następnego; myśl taka: Mojżesz nakazał wam obrzezanie, lecz nakazał z woli Boga, a ono istniało i dawniej za czasów Abrahama, Izaaka i Jakóba; wy obrzezujecie dzieci w szabat i zaraz goicie powstałą ztąd ranę, nie gwałcąc przez to szabatu; gdy zatem ja uzdrawiam człowieka, którego nie zraniłem, czemu powiadacie, że gwałcę szabat?
[4] A mimo to nie gwałci się szabat.
[5] Sparaliżowanego na całem ciele.
[6] Lecz zbadajcie naprzód wszystko wszechstronnie.
[7] Lecz jako obiecany wam i przysłany od Ojca.
[8] Godzina męki postanowiona przez Boga.
[9] Krótko, jak jest postanowionem przeze mnie, pozostawać będę pomiędz wami — bo niezadługo wstąpię do nieba.
[10] Bo z przyczyny grzechów waszych nie wejdziecie do nieba.
[11] Do narodów rozsypanych po całej ziemi.
[12] Z tą samą obchodzony uroczystością, co i pierwszy.
[13] Tym, którzy do mnie przyjdą i uwierzą we mnie, tyle dam łaski Ducha Ś., że nietylko pragnienia serca ich zaspokojone będą, ale nawet tak obfitować będą w święte uczynki, że i drugim pożytecznymi będą.
[14] W dzień zesłania Ducha Ś. po wniebowstąpieniu.

40. Tedy z onej rzeszej, usłyszawszy te słowa jego, mówili: Ten jest prawdziwie prorokiem[1].

41. Drudzy mówili: Ten jest Chrystus. A drudzy powiadali: Azaż Chrystus przydzie z Galilejej[2]?

42. Izaż pismo nie powiada: iż Chrystus przydzie z nasienia Dawidowego, a z Bethleem miasteczka, gdzie był Dawid?

43. Stało się tedy rozerwanie[3] dla niego między rzeszą.

44. A niektórzy z nich chcieli go pojmać: ale się nań żaden ręką nie targnął.

45. Przyszli tedy słudzy do nawyższych kapłanów i Faryzeuszów. A oni im rzekli: Czemuście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli słudzy: Nigdy tak człowiek nie mówił jako ten człowiek[4].

47. Odpowiedzieli im tedy Faryzeuszowie: Aboście i wy zwiedzeni?

48. Izaż który z książąt abo z Faryzeuszów[5] uwierzył weń?

49. Ale ten gmin, który nie umie zakonu, przeklęci są.

50. Rzekł do nich Nikodem[6], on, który w nocy przyszedł do niego, który był jeden z nich:

51. Izali zakon nasz sądzi człowieka: jeśliby pierwej nie usłyszał od niego, i zrozumiał co czyni?

52. Odpowiedzieli, i rzekli mu: Aboś i ty jest Galilejczyk[7]? Rozbieraj pismo, a obacz, że z Galilejej prorok[8] nie powstaje.

53. I wrócili się każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

Chrystus Jezus po rozgrzeszeniu niewiasty w cudzołostwie zachwyconej, powiada być światłością, początkiem, Faryzeusze też nie z Ojca Abrahama, ale z czarta, a siebie być daleko pierwej niźli Abrahama.

1. A Jezus poszedł na górę Oliwną[9]:

2. A raniuczko zasię przyszedł do kościoła: a wszystek lud przyszedł do niego: a siadłszy uczył je.

3. I przywiedli Doktorowie i Faryzeuszowie niewiastę, którą na cudzołoztwie zastano: i postawili ją w pośrodku, i rzekli mu:

4. Nauczycielu tę niewiastę teraz zastano w cudzołoztwie.

5. A w zakonie rozkazał nam Mojżesz takie kamionować Ty tedy co mówisz?

6. A mówili kusząc go: aby go oskarżyć mogli[10]. A Jezus schyliwszy się na dół pisał palcem na ziemi[11].

7. Gdy tedy nie przestawali go pytać, podniósł się i rzekł im: Kto z was bez grzechu jest, niech na nię pierwszy rzuci kamień[12].

8. A zasię schyliwszy[13] się, pisał na ziemi.

---

[1] W greck.: owym prorokiem. Patrz Deut. 18, 15.
[2] Krainy wzgardzonej.
[3] Sprzeczka.
[4] Nie śmieliśmy targnąć się na Niego, gdyż nauka Jego i słodycz przejęły nas zdumieniem i uwielbieniem.
[5] Z ludzi uczonych i poważnych urzędem lub cnotą.
[6] Jeden z książąt i Faryzeuszów.
[7] Czy i ty, jak wielu z Galilei, jesteś Jego stronnikiem?
[8] Ów, o którym mowa w Deut. 18, 15.
[9] Do ogrodu Getsemani, leżącego na górze Oliwnej.
[10] Gdyby kazał ją uwolnić, oskarżyliby Go o pogwałcenie prawa; gdyby zaś kazał śmiercią ukarać, oskarżyliby o okrucieństwo i kłamstwo, gdyż powiedział, iż nie przyszedł potępiać ale zbawiać.
[11] Aby pokazać, iż uchyla się od odpowiedzi natychmiastowej, rozumiejąc podstępny ich zamiar.
[12] Niech każdy wyda wyrok, jakiby chciał, aby na niego za podobny grzech według sprawiedliwości i prawa miłości wydano.
[13] Aby, nie potrzebując wstydzić się Jego wzroku, odeszli.

9. A usłyszawszy, jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych: i został sam Jezus, a niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A podniosszy się Jezus, rzekł jej: Niewiasto, gdzież są co na cię skarżyli? żaden cię nie potępił?

11. Która rzekła: Żaden Panie. A Jezus powiedział: I ja ciebie nie potępię (1). Idź, a już więcej nie grzesz.

12. Zasię im tedy mowił Jezus rzekąc: Jam jest światłość świata. Kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności (2): ale będzie miał światłość żywota.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadectwo wydajesz: świadectwo twe nie jest prawdziwe.

14. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Chociaż ja świadectwo daję sam o sobie, prawdziwe jest świadectwo moje: bo wiem zkądem przyszedł (3), i dokąd idę (4): lecz wy nie wiecie (5), zkąd przychodzę, abo dokąd idę.

15. Wy wedle ciała (6) sądzicie: ja nikogo nie sądzę (7):

16. A jeśli ja sądzę, sąd mój jest prawdziwy: Bo nie jestem sam, ale ja, i który mię posłał Ociec (8).

17. A w zakonie waszym jest napisano: iż dwojga ludzi świadectwo prawdziwe jest (9).

18. Jam jest, który sam o sobie daję świadectwo: i wydaje świadectwo o mnie, Ociec, który mię posłał.

19. Mówili mu tedy: Gdzie jest twój Ociec? Odpowiedział Jezus: ani mnie znacie, ani Ojca mego (10). Byście mię znali, snaćbyście (11) i Ojca mego znali.

20. Te słowa mówił Jezus w skarbnicy (12), ucząc w kościele: a żaden go nie pojmał: bo jeszcze nie przyszła była godzina jego.

21. Rzekł im tedy zasię Jezus: Ja idę (13), i będziecie mię szukać, i w grzechu (14) waszym pomrzecie. Gdzie ja idę, wy przyść nie możecie.

22. Mówili tedy Żydowie: Aboć się sam zabije? że rzekł: Gdzie ja idę, wy przyść nie możecie.

23. I mówił im: Wyście z niskości, a jam z wysokości. Wyście z tego świata, a jam nie jest z tego świata (15).

24. Przetom wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych. Bo jeśliż nie uwierzycie, żem ja jest (16), pomrzecie w grzechu waszym.

25. Mówili mu tedy: Któżeś ty jest? Rzekł im Jezus: Początek (17) który i mówię wam.

26. Mam o was wiele mówić (18), i sądzić (19): lecz ten, który mię posłał, jest prawdziwy, a ja com słyszał od niego, to powiadam na świecie (20).

27. A nie zrozumieli (1) że Ojcem swoim Boga nazywał.

28. Rzekł im tedy Jezus: Gdy podniesiecie (2) Syna człowieczego, tedy poznacie (3), żem ja jest (4), a sam z siebie nic nie czynię (5): ale jako mię nauczył Ociec to mówię.

29. A który nię posłał, zemną (6) jest, i nie zostawił mię samego: bo (7) ja co się mu podoba, zawżdy czynię.

30. To gdy on mówił, wiele ich weń uwierzyło (8).

31. Mówił tedy Jezus do tych, co mu uwierzyli, Żydowie: Jeśli wy trwać będziecie przy mowie (9) mojej, prawdziwie uczniami mojemi będziecie:

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi (10).

33. Odpowiedzieli mu: Jesteśmy nasienie (11) Abrahamowe, a nigdyśmy nikomu nie służyli: jakoż ty mówisz: wolnemi będziecie?

34. Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Iż wszelki, który czyni grzech, jest sługą grzechu (12).

35. Lecz sługa nie mieszka w domu (13) na wieki: Syn (14) mieszka na wieki.

36. A przetoż, jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolni będziecie (15).

37. Wiem, żeście synowie Abrahamowi: ale szukacie mię zabić: iż mowa moja nie ma u was miejsca (16).

38. Ja powiadam com widział u Ojca: a wy czynicie coście widzieli u ojca waszego (17).

39. Odpowiedzieli i rzekli mu: Ociec nasz jest Abraham (18). Rzekł im Jezus: Jeśliście synowie Abrahamowi, czyńcież uczynki Abrahamowe.

40. Lecz teraz szukacie mię zabić, człowieka, którym wam mówił prawdę, którąm słyszał od Boga. Tegoć nie czynił Abraham (19).

41. Wy czynicie uczynki ojca waszego (20). Rzekli mu tedy: Myśmy się z cudzołoztwa nie zrodzili: jednegoż ojca mamy Boga (21).

42. Rzekł im tedy Jezus: Być (22) był Bóg ojcem waszym, wżdybyście mię miłowali. Abowiem ją z Boga wyszedł, i przyszedł. Bomci nie od siebie przyszedł, ale mię on posłał.

43. Czemu mowy mojej nie zrozumiewacie? iż nie możecie (23) słuchać mowy mojej.

44. Wy z ojca djabła jesteście: a pożądliwości ojca waszego czynić chcecie: On był mężobójcą od początku (24)

---

(1) Przebacza jej karę, ale nie pochwala jednak grzechu.
(2) Błędów — ale będzie miał znajomość rzeczy Boskich, prowadzących do zbawienia.
(3) Wiem, że jestem Synem Boga, żem przyszedł na świat, aby zbawić ludzi.
(4) Wiem, że po odkupieniu ludzi powrócę do Ojca.
(5) Bo mnie wierzyć nie chcecie.
(6) Podług tego, co we mnie, jak w każdym innym człowieku widzicie.
(7) Z pozoru.
(8) Świadczę dobrze, bo znam nawet myśli ludzkie, bo to mówię co wiem, i w końcu, świadczę nie sam, ale z Ojcem.
(9) Za prawdziwe przez sąd przyjętem być powinno.
(10) Ani mnie, jako Syna Bożego, gdyż we mnie nie wierzycie, ani Boga Ojca nie znacie.
(11) Snać = bez wątpienia. Patrz niż. 14, 7. 9.
(12) Patrz Mar. r. 12, 41. Nota.
(13) Odejdę od was przez wniebowstąpienie.
(14) W grzechu niedowiarstwa.
(15) Wy tylko ziemskiemi zajmujecie się rzeczami, nie podnosicie serc waszych do Boga...
(16) Obiecanym Messjaszem — Chrystusem, Zbawicielem.
(17) Apok. 1, 8. 2, 8. 22, 13. Wyż. 1, 3. Lub też tak rozumieć można: Jestem tym, kim się mianuję od początku mojej nauki, to jest, jestem Chrystusem, Synem Bożym.
(18) Wiele zarzucić wam mogę za niedowiarstwo wasze.
(19) Ukarać.
(20) Teraz powiem tylko, że ten, który mnie posłał, jest prawdziwy — i to wam o nim mówię, com słyszał od niego. Patrzcie zatem co sądzić o was niewiernych i upartych mimo mojej nauki.

(1) Wyż. w r. 5, 18 inaczej mówić się zdaje Ewangelista; odpowiemy na ten zarzut. Wtedy inni byli słuchacze; albo, jeśli ci sami, to zapomnieli, lub więcej byli zaślepieni.
(2) Przybitego na krzyżu.
(3) Z cudów, jakie wtedy dziać się będą.
(4) Messyjasz — Chrystus.
(5) Bo co czynię jako Bóg, czynię, wraz z Bogiem — Ojcem.
(6) Jako człowiekiem, gdyż we mnie połączona jest natura Boska z ludzką.
(7) Bo —nie oznacza tu przyczyny, lecz skutek.
(8) Ale niezupełnie, jak się dalej pokaże.
(9) Jeśli wierni będziecie mojej nauce.
(10) Od błędów i niewoli grzechu.
(11) Potomkami Abrahama.
(12) Kto zgrzeszył, nie ma sił do oparcia się pokusie szatana, i jeśli go łaska Boża nie wesprze, nadal grzechów nie uniknie.
(13) W kółku rodzinnem pana swojego, gdyż w każdej chwili pan oddalić go może; — myśl ta; kto jest niewolnikiem grzechu, nie pozostanie w domu pana (Boga), lecz będzie wydalony (na ogień wieczny).
(14) Syn Boży — Chrystus.
(15) Od niewoli grzechu i szatana.
(16) Nie przyjmujecie do serca nauki mojej.
(17) To jest, jak szatan wam każe.
(18) Który nas niczego złego nie uczył, gdyż świętym był.
(19) Nie zgadza się to z postępowaniem Abrachama.
(20) Którym nie jest Abraham.
(21) Nie jesteśmy synami bałwochwalców, nie naśladujemy ich błędów — lecz Boga czcimy i uznajemy Go za Ojca, bo wybrał nas za naród szczególny, i synami swymi nas nazywa. Albo myśl ta: Ojcem naszym na ziemi był Abraham, a nie żaden człowiek zły lub cudzołożnik; w niebie zaś Ojcem naszem jest Bóg sam.
(22) Jeśli by był...
(23) Upornie słuchać nie chcecie, odrzucacie naukę moję.
(24) Gdyż w osobie Adama i Ewy zabił na duszy wszystkich ludzi.

i w prawdzie się nie został (1): bo w nim niemasz prawdy. Gdy mówi kłamstwo, z własnego (2) mówi: iż jest kłamcą, i ojcem jego.

45. A ja jeśli prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie?

47. Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga (3).

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówiemy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz (4)?

49. Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam: ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili.

50. A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka (5) i sądzi:

51. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki (6).

52. Rzekli tedy Żydowie: Teraześmy poznali (7), że czarta masz. Abraham umarł i prorocy: a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki.

53. Izaś ty jest więtszy nad ojca naszego Abrahama? który umarł, i prorocy pomarli: czem się sam czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwalę, chwała moja nic nie jest. Jest Ociec mój, który mię uwielbia: którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym:

55. A nie poznaliście (8) go: ale ja go znam. I jeślibych rzekł, że go nie znam: będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam, i mowy (9) jego strzegę.

56. Abraham ociec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój (10): i oglądał i weselił się (11).

57. Rzekli tedy Żydowie do niego: Piącidziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział (12).

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwej niż Abraham się stał, jam jest.

59. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali, lecz Jezus zataił się (13), i wyszedł z kościoła.

ROZDZIAŁ IX.

Pan ślepo urodzonego uzdrowił w Sobotę, który znak Faryzeuszowie chcieli zatłumić, a przetoż onego uzdrowionego, że jawnie to co się z nim stało, wyznawał, z Bóżnicy wyrzucili, a Pan go do siebie przytulił.

1. A mimo (14) idąc Jezus, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia:

2. I spytali go uczniowie jego: Rabbi, kto zgrzeszył (15): ten, czyli rodzicy jego, iż się ślepy narodził?

3. Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzicy jego: ale żeby się sprawy Boże w nim okazały (16).

---

(1) Nienawidzi prawdy od czasu, gdy zgrzeszył przez pychę.
(2) Mówi jak ze swej natury.
(3) Kto kocha Boga, dba o jego chwałę i swoje uświątobliwienie.
(4) Z natchnienia szatańskiego mówisz.
(5) Chwały mojej, to jest, Ojciec mój, i ten was ukarze za moję zniewagę.
(6) Nie będzie na wieki potępionym.
(7) Lepiej jeszcze poznali.
(8) Tak bowiem żyjecie, że powiedzieć można, iż Go nie znacie.
(9) Przykazania.
(10) Gorąco pragnął doczekać się obiecanego Messjasza, którym ja jestem.
(11) Dowiedział się od aniołów i zmarłych, którzy poszli do otchłani, że ja już na swiat przyszedłem; i ucieszył się z blizkiego zbawienia świata, i wy prowadzenia go z jnnemi duszami z otchłani do nieba.
(12) Jakże mógł cię widzieć Abraham zmarły przed 2,000 lat?
(13) Znikł im z oczu, bo jeszcze nie nadeszła godzina męki i śmierci.
(14) Wychodząc z kościoła.
(15) Kto jest przyczyną ...
(16) Aby widzieli ludzie, co Bóg mocą swoją zdziałać może.

4. Mnie potrzeba sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień (1) jest. Nadchodzi noc (2), gdy żaden nie będzie mógł sprawować (3).

5. Pókim jest na świecie, jestem światłością świata (4).

6. Rzekszy to, plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny (5), i pomazał błotem oczy jego:

7. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce Syloe (6), (co się wykłada Posłany). Poszedł tedy, i umył się: i przyszedł widząc.

8. Sąsiedzi tedy, i którzy go przedtem widali, że był żebrakiem, mówili: Izali ten nie jest, który siadał i żebrał? Jedni mówili: Iż ten jest.

9. A drudzy: Nie, ale mu jest podobny. A on mówił: Iżem ja jest.

10. Mówili mu tedy: Jakożci się oczy otworzyły?

11. Odpowiedział: Człowiek on, którego zowią Jezusem, uczynił błoto: i pomazał oczy me, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe, a umyj się. I szedłem, umyłem się, i widzę.

12. I rzekli mu: Gdzież on jest? Powiedział, Nie wiem.

13. Przywiedli tego do Faryzeuszów, który był ślepym.

14. A szabbat był, gdy Jezus uczynił błoto, i otworzył oczy jego.

15. Znowu go tedy pytali Faryzeuszowie jako przejrzał. A on im odpowiedział: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się, i widzę.

16. Mówili tedy niektórzy z Faryzeuszów: Ten człowiek nie jest od Boga, który nie chowa szabbatu. A drudzy mówili: Jakoż może człowiek grzeszny te cuda czynić? i było rozerwanie (7) między niemi.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre. Ty co mówisz o onym co otworzył oczy twoje. A on powiedział: Iż jest prorokiem (8).

18. Nie wierzyli tedy Żydowie o nim, żeby był ślepym i przejrzał: aż wezwali rodziców onego, który przejrzał:

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, którego wy powiadacie, iż się ślepo narodził? Jakoż tedy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzicy jego, i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, a iż się ślepo narodził:

21. Lecz jako teraz widzi, nie wiemy: abo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy: samego pytajcie, ma lata (9), niech sam o sobie powie.

22. To mówili rodzicy jego, iż się bali Żydów. Abowiem już się byli zmówili Żydowie: iż jeśliby go kto wyznał być Chrystusem (10), aby był z bożnice wyrzucon.

23. Dla tego powiedzieli rodzicy jego (11): Iż ma lata, pytajcie samego.

24. Wezwali tedy powtóre człowieka, który był ślepym, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu (12), my wiemy, iż ten człowiek grzeszny jest (13).

25. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny jest, nie wiem: jedno wiem, iż bywszy ślepym, teraz widzę.

---

(1) Dopóki jestem między wami w tem ciele śmiertelnem.
(2) Zbliża się śmierć.
(3) Gdy ludzie w nocy pracować nie zwykli. Myśl ta: po śmierci nie ja sam, jak teraz widzialny, lecz przez Kościół mój nauczać będę.
(4) Nauczam ludzi prawdy — rozpraszam ciemności błędów.
(5) Aby cud okazał się z większą widocznością — gdyż trudno błotem oczy w jednej chwili uleczyć — raczej wzroku pozbawićby to powinno.
(6) Zdaje się, że ta sadzawka była w dolinie Józefata, z tej strony potoku Cedron; — wyraz syloe znaczy posłany, — a zatem przez Chrystusa, posłanego przez Ojca, ma przejrzeć ślepy — to jest, rodzaj ludzki przez wiarę i chrzest.
(7) Sprzeczka, niezgoda.
(8) Mężem świętym, posłanym od Boga.
(9) Wszak nie jest dzieckiem — ma rozum; niech sam wam powie.
(10) Messjaszem obiecanym
(11) Bojąc się narazić Żydom, aby ich nie wyłączyli z grona swoich wiernych.
(12) Wyznaj prawdę
(13) Bo czyni się Bogiem, bo zwodzi lud, bo szabatu nie zachowuje i t. p.



197. CHRYSTUS W OGRÓJCU. Ś. Łuk. 22, 41.

26. Rzekli mu tedy: Cóż ci uczynił? jakoć otworzył oczy?

27. Odpowiedział im: Jużem wam powiedział i słyszeliście: przeczże znowu słyszeć chcecie? zali i wy (1) chcecie być uczniami jego?

28. Złorzeczyli mu tedy, i mówili: Ty bądź jego uczniem, a my jesteśmy Mojżeszowemi uczniami.

29. My wiemy, że Bóg do Mojżesza mówił, lecz tego zkądby był nie wiemy.

30. Odpowiedział on człowiek, i rzekł im: W tem iście dziwno jest, że wy nie wiecie zkąd jest, a otworzył oczy moje (2).

31. A wiemy, iż grzesznych Bóg nie wysłuchawa: ale jeśli kto jest chwalcą Bożym, a wolą jego czyni, tego wysłuchawa (3).

32. Od wieku (4) nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Gdyby ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.

34. Odpowiedzieli, i rzekli mu: W grzechacheś (5) się narodził wszystek, a ty nas uczysz? I precz go wyrzucili.

35. Usłyszał Jezus, iż go precz wyrzucili: a nalazszy go, rzekł mu: Ty wierzysz w Syna Bożego? Odpowiedział on i rzekł: Który jest Panie, abych weń wierzył?

36. I rzekł mu Jezus: I widziałeś go, i który mówi z tobą, onci jest.

37. A on rzekł: Wierzę Panie. I upadszy uczynił mu pokłon.

38. I rzekł Jezus: Na sądem ja przyszedł na ten świat: aby ci którzy nie widzą widzieli: a którzy widzą ślepemi się stali (6).

39. I usłyszeli niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim: i rzekli mu: Zali i my jesteśmy ślepemi?

40. Rzekł im Jezus: Byście (7) byli ślepemi, nie mielibyście grzechu. Lecz teraz mówicie: Iż widzimy. Grzech wasz zostawa.

ROZDZIAŁ X.

Opisuje Pan Chrystus prawdziwego pasterza, siebie i pasterzem, i drzwiami nazywa. Żydowie go chcą ukamionować, który się odzywając do uczniów swoich, powiada się być jednym z Bogiem Ojcem, i być Synem Bożym.

1. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Kto nie wchodzi przezedrzwi do owczarnie owiec, ale wchodzi inędy, ten jest złodziej i zbójca.

2. Lecz który wchodzi przezedrzwi, pasterzem jest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają głosu jego: nazywa owce swe mianowicie (8), i wywodzi je.

4. A gdy wypuści owce swe, idzie przed niemi: a owce idą za nim, bowiem znają głos jego.

5. A Za cudzym nie idą: ale uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych.

6. Tę przypowieść powiedział im Jezus. Lecz oni nie zrozumieli co im powiadał (1).

7. Rzekł im tedy zasię Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iżem ja jest drzwiami owiec (2).

8. Wszyscy ile ich przyszło (3), złodzieje są i zbójcy: i ich nie słuchały owce (4).

9. Jam jest drzwiami. Przez mię, jeśli kto wnidzie (5), zbawion będzie: i wnidzie i wynidzie, i pastwiska znajdzie (6).

10. Złodziej nie przychodzi jedno żeby kradł, a zabijał i tracił: jam przyszedł, aby żywot miały, i obficiej miały (7).

11. Jam jest pasterz dobry (8). Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje (9).

12. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce, i ucieka: a wilk porywa i rozpłasza owce.

13. A najemnik (10) ucieka. iż jest najemnikiem, i nie ma pieczy o owcach.

14. Jam jest pasterz dobry: i znam moje, i znają mię moje.

15. Jako mię zna Ociec, i ja znam Ojca (11): a duszę moję kładę za owce moje.

16. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarniej (12) i one potrzeba, abych przywiódł (13): i słuchać będą głosu mego: i stanie się jedna owczarnia, i jeden pasterz (14).

17. Dla tego mię miłuje Ociec: iż ja kładę duszę moję, abych ją zasię (15) wziął.

18. Nikt jej nie bierze odemnie (16), ale ja kładę ją sam od siebie: i mam moc położyć ją, a mam moc zasię wziąć ją. To rozkazanie wziąłem (17) od Ojca mego.

19. Stała się zaś różnica (18) między Żydy dla tych mów (19).

20. I mówiło ich wiele z nich: Djabelstwo ma (20), i szaleje: czemuż go słuchacie?

21. Drudzy mówili: Teć słowa nie są djabelstwo mającego. Izali czart ślepych oczy otwarzać może (21)?

22. A było w Jeruzalem poświącanie kościoła: i zima była.

23. A Jezus chodził w kościele, w krużganku Salomonowym (22).

24. Odstąpili go tedy Żydowie, a rzekli mu: Dokądże duszę naszę na rzeczy trzymasz (23)? Jeśliś ty jest Chrystus, powiedz nam jawnie.

---

(1) Tak jak ja.
(2) Wszk przywrócenie mi wzroku pokazuje jasno, że musi być mężem świętym, prorokiem, posłańcem Bożym.
(3) Gdyby Chrystus był grzesznym, toby Bóg przez Niego cudu nie uczynił; musi zatem być...
(4) Od początku świata nie słyszano.
(5) Nawet ślepotę jako karę za grzech mu wyrzucają.
(6) Dla objawienia sądów Boga i Jego opatrzności; albowiem widzą, którzy byli ślepymi, a ślepną, którzy widzą, a to dla tego, że trwając w błędach swoich gardzą światłem prawdy, jakie ja im przynoszę.
(7) Gdybyście. — Gdybyście byli nieuczonymi, prostaczkami, i nie widzieli moich cudów, nie grzeszylibyście niedowiarstwem; lecz ponieważ sami chwalicie się ze znajomości Pisma S., dla tego niewiara wasza grzechem jest.
(8) Po imieniu — i prowadzi je na pastwiska.

---

(1) Nie rozumieli, w jakim celu mówił to Chrystus.
(2) Owczarnią jest Kościół, owcami są wierni; Chrystus jest drzwiami, przez które wchodzimy do Kościoła i na drogę zbawienia. Patrz niż. 14, 6.
(3) Przede mną — odnosi się to do fałszywych proroków.
(4) Pobożni nie przyjęli ich, a jeśli który dał się zwieść, to prędko tego żałował i opuszczał fałszywego proroka.
(5) Bezpiecznie i spokojnie.
(6) Pastwiska nauki zdrowej, Sakramentów. Ps. 22, 2. Ezech. 34, 14.
(7) Aby miały żywot przez usprawiedliwienie, a robiąc ciągłe postępy w cnocie, obficiej go miały, to jest, na większą zapłatę zasługiwały.
(8) W w. 9 nazwał się drzwiami; lecz jest i pasterzem, dając nam prawdziwą naukę zbawienia.
(9) W obronie owiec gotów życie swe oddać.
(10) Bo dla zapłaty tylko służy — pieniądz go obchodzi a nie owce.
(11) I kocham Ojca, i dla tej miłości życie za ludzi, których On sobie za Synów przysposobił.
(12) Odnosi się to do pogan.
(13) Przyłączył do innych owiec.
(14) Jeden Kościół powszechny i jeden Pasterz Najwyższy, Chrystus.
(15) Znowu, dnia trzeciego przez zmartwychwstanie.
(16) Mimo mojej chęci.
(17) Jako człowiek.
(18) Sprzeczka.
(19) Których zrozumieć nie chcieli lub nie mogli.
(20) Z natchnienia szatana tak naucza, — bez sensu mówi.
(21) Nie może — a zatem mocą Boską wzrok ślepemu był przywrócony.
(22) W przysionkach kościelnych, gdzie wolno było przechadzać się. Przysionek ten był przeznaczony dla Żydów; obce narodowości oddzielny miały przysionek.
(23) Dokądże w niepewności, w domysłach trzymać nas będziesz, mówiąc ciągle tak zagadkowo?

25. Odpowiedział im Jezus: Powiadam wam a nie wierzycie①. Sprawy, które ja czynię w imię Ojca mego, te o mnie świadectwo dają.

26. Ale wy nie wierzycie: iż nie jesteście z owiec moich②.

27. Owce moje słuchają głosu mego: a ja je znam, i idą za mną.

28. Ja im wieczny żywot dawam: i nie zginą na wieki: ani ich żaden wydrze z ręki mojej③.

29. Ociec mój co mi dał, większe④ jest nadewszystko: a żaden nie może wydrzeć z rąk Ojca mego.

30. Ja i Ociec jedno⑤ jesteśmy.

31. Porwali tedy kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam z Ojca mego⑥: dla którego uczynku z tych kamionujecie mię?

33. Odpowiedzieli mu Żydowie: Dla dobrego uczynku nie kamionujemy cię: ale dla bluźnierstwa: a iż ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.

34. Odpowiedział im Jezus: Zali nie jest napisano w zakonie waszym: Iż jam rzekł, Bogowie jesteście⑦?

35. Jeśliżeć one⑧ nazwał Bogami, do których stała się Boża mowa⑨, a nie może być pismo skażone:

36. Którego⑩ Ociec poświęcił i posłał na świat, wy powiadacie, Że bluźnisz: iżem rzekł, Jestem Synem Bożym?

37. Jeśliż nie czynię spraw Ojca⑪ mego, nie wierzcie mi.

38. A jeśli czynię: chociażbyście mnie wierzyć nie chcieli, wierzcież uczynkom: abyście poznali i wierzyli, że Ociec jest we mnie, a ja w Ojcu⑫.

39. Szukali tedy go pojmać: i wyszedł z ręku ich⑬.

40. I odszedł za Jordan na ono miejsce, gdzie pierwej Jan chrzcił: i tam mieszkał.

41. A wiele ich do niego przychodziło, i mówili: Iż Janci żadnego znaku nie uczynił⑭: a wszystko cokolwiek Jan o tem opowiedział, prawda była.

42. I wiele ich uwierzyło weń⑮.

ROZDZIAŁ XI.

Łazarza Pan Chrystus wskrzesił, co przywiodło już Żydy, iż weszli w radę, jakoby Chrystusa Pana zstracili, gdzie Kaiphasz prorokuje, ale Jezus na chwilę ustąpił.

1. I był niektóry chory Łazarz z Bethanjej, z miasteczka Marjej i Marty⑯ siostry jej.

2. A Marya⑰ była, która pomazała Pana maścią, i utarła nogi jego włosy swojemi: której brat Łazarz chorował).

---

① Po cóż mam wam odpowiadać? — cuda moje niech będą odpowiedzią.
② A być niemi nie chcecie przez wasz upór i złość.
③ Zostają bowiem pod moją i Ojca mego opieką.
④ Co mam od Ojca, jest większem nad wszystko, mam bowiem Jego naturę Boską.
⑤ Co do tożsamości Boskiej natury.
⑥ Spełniłem za sprawą potęgi Ojca mojego.
⑦ Rzeknę sędziom przezemnie postanowionym: jesteście do mnie podobni, gdyż poleciłem wam, abyście mnie w sądach zastępowali: i przez to uczyniłem was uczestnikami imienia i godności mojej.
⑧ To jest ludzi grzesznych. — B o g a m i hebr.: Elohim, co oznacza sądzenie.
⑨ Że bogami jesteście.
⑩ Do tego, o tym, którego....
⑪ Które tylko Bóg, Ojciec mój, uczynić może.
⑫ Że co do natury Boskiej nie ma między nami różnicy.
⑬ Znikł im cudownie z oczu.
⑭ Chociaż Jan żadnych cudów nie czynił, jednak pokazuje się, że prawdą jest, co mówił o Chrystusie.
⑮ W Chrystusa, jako Messjasza i Syna Bożego.
⑯ W ktorem się narodziły, albo mieszkały, albo też, którego były właścicielkami.
⑰ Magdaleną zwana.

3. Posłały tedy siostry jego do niego mówiąc: Panie, oto którego miłujesz, choruje.

4. A Jezus usłyszawszy, rzekł im: Choroba ta nie jest na śmierć①, ale dla chwały Bożej: aby był uwielbion Syn Boży przez nię.

5. A Jezus miłował Marthę, i siostrę jej Maryą, i Łazarza.

6. Gdy tedy usłyszał, że choruje: tedy przedsię zmieszkał na onemże miejscu przez dwa dni:

7. Potem zasię rzekł uczniom swym: Idźmy zaś do Żydowskiej ziemie.

8. Rzekli mu uczniowie: Rabbi, teraz chcieli cię Żydowie ukamionować, a zasię tam idziesz?

9. Odpowiedział Jezus: Aza nie dwanaście jest godzin dnia②? Jeśli kto chodzi we dnie, nie obrazi się. Bo widzi światło tego świata:

10. Ale jeśli chodzi w nocy, obrazi się: bo w nim światła nie masz.

11. To wymówił: a potem rzekł im: Łazarz przyjaciel nasz śpi③: ale idę, abym go ze snu obudził.

12. Rzekli tedy uczniowie jego: Panie, jeśli śpi, będzie zdrów.

13. A Jezus mówił o śmierci jego, lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem powiedział.

14. Na ten czas tedy Jezus powiedział im jawnie, Łazarz umarł:

15. I radem dla was, abyście wierzyli, iżem tam nie był④. Ale idźmy do niego.

16. Rzekł tedy Tomasz, który się wykłada Dydymus⑤, do spółuczniów: Pódźmy i my, abyśmy z nim pomarli⑥.

17. Przyszedł tedy Jezus, i nalazł go już cztery dni w grobie mającego⑦.

18. (A Bethania była blizko Jeruzalem jakoby na piącinaście stajów⑧).

19. A przyszło było wiele Żydów do Marthy i Marjej, aby je cieszyli po bracie ich.

20. Martha tedy skoro usłyszała, że Jezus idzie, zabieżała mu: a Marya doma siedziała.

21. Rzekła tedy Martha do Jezusa: Panie, byś⑨ tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Lecz i teraz wiem, że o cokolwiek będziesz Boga prosił, dać Bóg.

23. Powiedział jej Jezus: Zmartwychwstanie brat twój.

24. Rzekła mu Martha: Wiem, iż zmartwychwstanie w zmartwychwstaniu, w ostatni dzień.

25. Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot⑩: Kto w mię wierzy, choćby i umarł, żyw będzie⑪.

26. A wszelki, który żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzysz temu?

---

① Albowiem wskrzeszenie jego będzie dowodem potęgi Bożej.
② Patrz Mat. 20, 3. Nota. Myśl taka: Tak jak pewnem jest, że dzień ma 12 godzin, i że każdy, kto przy świetle dziennem chodzi, chodzi bezpiecznie, widząc gdzie chodzi, tak i ja mam również pewien przeznaczony czas, w którym bezpiecznie żyć mogę, wiem jak postępować i nie boję się niebezpieczeństwa dla życia mojego.
③ Umarł wprawdzie, lecz śmierć jego snem nazywam, bo zaraz zmartwychstanie.
④ Dobrze, żem nie był przy jego śmierci, bo może utrzymałbym go przy życiu, a teraz zaś mam sposobność uczynienia większego w oczach waszych cudu.
⑤ To jest, bliźniak. Jak mówią, jednocześnie z bratem swym na świat przyszedł.
⑥ Wraz z mistrzem naszym, na którego życie czyhają zawistni Faryzeusze i doktorowie zakonni
⑦ Jest to wyrażenie hebrajskie. Porówn. wyż. 5, 5.
⑧ Staja równa się 125 krokom — a zatem bardzo blizko Jerozolimy..
⑨ Gdybyś tu był... Patrz w. 15. Nota.
⑩ Ja mam władzę wskrzeszania i ożywiania.
⑪ Zmartwychwstanie do szczęścia wiecznego.

27. Powiedziała mu: Iście ① Panie, jam uwierzyła, żeś ty jest Chrystus Syn Boży, któryś na ten świat przyszedł.

28. A to rzekszy, szła, i milczkiem ② zawołała Marjej siostry swojej, mówiąc: Nauczyciel przyszedł, i woła cię.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała, i przyszła do niego.

30. Bo Jezus jeszcze nie przyszedł był do miasteczka: ale był jeszcze na onem miejscu, gdzie mu zaszła była Martha.

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, ujrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wybieżała, szli za nią, mówiąc: Iż idzie do grobu, aby tam płakała.

32. Marya tedy, gdy przyszła kędy był Jezus, ujrzawszy go, przypadła do nóg jego, i rzekła mu: Panie, byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Jezus tedy gdy ją ujrzał płaczącą, i Żydy, którzy z nią przyszli, płaczące: rozrzewnił się ③ w duchu, i wzruszył sam siebie.

34. I rzekł: Gdzieście go położyli? Powiedzieli mu: Panie, pódź a oglądaj.

35. I zapłakał ④ Jezus.

36. Mówili tedy Żydowie: Oto jako go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógł ten, który otworzył oczy śleponarodzonego, uczynić, żeby był ten nie umarł?

38. Jezus tedy rozrzewniwszy ⑤ się zaś sam w sobie, przyszedł do grobu. A była jaskinia: a kamień na niej był położony.

39. Rzekł Jezus: Odejmicie kamień. Rzekła mu Martha siostra tego, który był umarł: Panie, jużci cuchnie, bo mu już czwarty dzień.

40. Powiedział jej Jezus: Zażemci nie rzekł, iż jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odjęli tedy kamień. A Jezus, podniósszy oczy swe wzgórę, rzekł: Ojcze, dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał ⑥.

42. A jamci wiedział, że mnie zawżdy wysłuchywasz, alem rzekł dla ludu ⑦, który około stoi, aby wierzyli, iżeś ty mnie posłał.

43. To rzekłszy, zawołał głosem wielkim ⑧: Łazarzu, wynidź z grobu.

44. I natychmiast wyszedł, który był umarły, mając ręce i nogi związane chustkami: a twarz jego była chustką obwiązana. Rzekł im Jezus: Rozwiążcie go, i puście, aby szedł.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Marjej i Marthy, a widzieli co uczynił Jezus, uwierzyli weń.

46. A niektórzy z nich szli do Faryzeuszów, i powiedzieli im co uczynił Jezus.

47. Zebrali tedy nawyższy kapłani i Faryzeuszowie radę, i mówili: Cóż czyniemy? abowiem ten człowiek wiele cudów czyni?

48. Jeśli go tak zaniechamy ①, wszyscy weń uwierzą: i przydą Rzymianie, i wezmą nasze miejsce i naród ②.

49. A jeden z nich Kaiphasz imieniem, będąc nawyższy kapłanem onego roku ③, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż wam jest pożyteczno, żeby jeden człowiek umarł za lud ④, a nie wszystek naród zginął.

51. A tego nie mówił sam z siebie: ale będąc nawyższym kapłanem roku onego, prorokował ⑤, iż Jezus miał umrzeć za naród:

52. A nie tylko za naród, ale żeby syny Boże, którzy byli rozproszeni ⑥ zgromadził w jedno.

53. Od onego tedy dnia umyślili, aby go zabili.

54. Jezus tedy już nie chodził jawnie ⑦ między Żydy: ale odszedł do krainy blizko pustyniej, do miasta, które zowią Effrem ⑧: i tam mieszkał z uczniami swymi.

55. A blizko była Pascha Żydowska: a wiele ich szło do Jeruzalem z krainy przed Paschą, aby samych siebie poświęcili ⑨.

56. Szukali ⑩ tedy Jezusa: i mówili jeden do drugiego, stojąc w kościele: Co mniemacie, iż nie przyszedł na dzień święty?

57. A nawyższy kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie, jeśliby się kto dowiedział gdzieby był, żeby oznajmił, aby go pojmali.

ROZDZIAŁ XII.

Marya Magdalena pomazała nogi Chrystusowe, o co Judasz markoce, Pan na Oślicy jedzie do Jeruzalem, o ziarnie pszenicznem obumorzonem w ziemi, stał się nad nim głos nieba, o książęciu tego świata, o zaślepieniu Żydów.

1. Jezus tedy sześć dni przed Paschą przyszedł do Bethanjej, kędy był Łazarz umarł, którego Jezus wskrzesił.

2. I sprawili mu tam wieczerzą ⑪, a Martha służyła: a Łazarz był jednym z siedzących z niemi u stołu.

3. Marya tedy wzięła funt olejku Szpikanardowego ⑫ drogiego, i namazała nogi Jezusowe, i utarła nogi jego włosami swojemi: i napełnił się dom wonności olejku.

4. Rzekł tedy jeden z uczniów jego Judasz Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przecz tego olejku nie przedano za trzysta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił nie iżby miał pieczą o ubogich: ale iż był złodziejem, i mieszek mając, co wkładano nosił ⑬.

---

① Zaiste, bez wątpienia, Panie....

② Aby nikt z obecnych nie usłyszał; — a to dla tego, aby przez nienawiść do Chrystusa nie odeszli — chciała bowiem, aby byli świadkami wskrzeszenia Łazarza.

③ Oburzył się — na szatana będącego przyczyną śmierci i na nienawiść niewierzących w Niego Żydów, mimo tak wielkiego cudu, jakim miało być za chwilę wskrzeszenie Łazarza. Patrz niż. w. 47.

④ Rozczulony śmiercią przyjaciela swego i płaczem niewiast.

⑤ Patrz wyż. w. 33. Nota.

⑥ Bóg bowiem chciał tego samego, co Chrystus ludzką swoją wolą.

⑦ Dla tego tak mówię, aby lud zrozumiał, że wszystko czynię według twojej woli.

⑧ Aby słyszeli wszyscy na około stojący, że słowem swojem wskrzesza.

---

① Dozwolimy, aby dalej opowiadał naukę i cuda czynił.

② Sądzili bowiem, że Chrystus drogą cudów chce założyć swoje doczesne, ziemskie królestwo w ziemi Żydowskiej, należącej do Rzymian; i że Rzymianie, aby temu przeszkodzić, spustoszą miasto i kościół a ich samych zabiorą do niewoli.

③ Według prawa Mojżesza jeden powinien być arcykapłan dożywotni, lecz za czasów Chrystusa, skutkiem ambicyi i sporów, najwyższy kapłan rok tylko spełniał swój urząd, i skutkiem tego arcykapłaństwo często na inne przechodziło osoby.

④ Był zabity dla ocalenia ludu od grożącego niebezpieczeństwa.

⑤ Z natchnienia Ducha Ś. towarzyszącego tak ważnemu urzędowi, mimo niegodności spełniającego ten urząd.

⑥ Pomiędzy poganami — zgromadził do jednej owczarni, to jest, do swojego Kościoła.

⑦ W miejscach publicznych.

⑧ Leżącem między Jerycho a Jordanem i należącem do pokolenia Efraima.

⑨ Przez ustanowione ku temu ofiary i ceremonie, i przygotowali do uroczystego obchodu Paschy.

⑩ Dla słuchania Jego nauki, gdy wskrzeszenie Łazarza szeroko rozniosło wieść o Jego potędze.

⑪ W domu Symona trędowatego. Patrz Mat. 26, 6.

⑫ Patrz Mat. 26, 7 i nast. Noty.

⑬ Pieniądze dawane na potrzeby Chrystusa, a szczególniej na utrzymanie uczniów idących za nim, aby nie byli ciężarem gospodarzy, u których z Mistrzem swoim zatrzymywali się.

7. Rzekł tedy Jezus: Zaniechajcie ① jej, aby na dzień pogrzebu mego zachowała ② to.

8. Abowiem ubogie zawżdy z sobą macie: a mnie nie zawżdy macie.

9. Dowiedziała się tedy wielka rzesza z Żydów, iż tam jest: i przyszli, nie tylko dla Jezusa, ale żeby byli ujrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

10. I umyślili przedniejszy kapłani, żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele Żydów dla niego odstępowało, i wierzyło w Jezusa.

12. A nazajutrz wielka rzesza, która była przyszła na święto usłyszawszy, że Jezus idzie do Jeźruzalem:

13. Nabrali gałęzi palmowych, i wyszli naprzeciwko jemu, a wołali: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, król Izraelski.

14. I nalazł Jezus osiełka i wsiadł nań, jako napisano:

15. Nie bój się córko Syońska: oto król twój jedzie, siedząc na źrebięciu oślice.

16. Tego z przodka ③ nie rozumieli uczniowie jego: ale gdy był uwielbion ④ Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, i to mu uczynili ⑤.

17. Świadczyła ⑥ tedy rzesza, która z nim była kiedy Łazarza wyzwał z grobu, i wskrzesił go od umarłych.

18. Dla tego też wyszła przeciwko jemu rzesza: że słyszeli, iż on ten cud uczynił.

19. Mówili tedy Faryzeuszowie między sobą: Widzicie iż nic pomagamy. Oto wszystek świat ⑦ za nim poszedł.

20. A byli niektórzy Pogani z tych, którzy przyszli byli żeby pokłon uczynili w dzień święty ⑧.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był z Bethsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy Jezusa widzieć.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi. A Andrzej zasię i Filip powiedzieli Jezusowi.

23. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby był uwielbion Syn człowieczy ⑨.

24. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli ziarno pszeniczne wpadszy w ziemię nie obumrze, samo zostawa. Lecz jeśli obumrze ⑩, wielki owoc przynosi.

25. Kto miłuje duszę swą, traci ją: a kto nienawidzi dusze swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże jej ⑪.

26. Jeśli mnie kto służy, niech za mną idzie, a gdziem ja jest ⑫, tam i sługa mój będzie. Jeśli mi kto będzie służył, uczci ⑬ go Ociec mój.

27. Teraz dusza moja zatrwożona jest. I cóż rzekę? Ojcze, wybaw mię tej godziny ⑭. Leczem dla tego przyszedł na tę godzinę ⑮.

---

① W greckiem; z a n i e c h a j, nie przeszkadzaj jej tego czynić, nie gań jej.
② Patrz Mat. 26, 11. 12. Nota.
③ To jest, wtedy, gdy się działo.
④ Przez chwalebne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.
⑤ Co przepowiedział prorok.
⑥ Wysławiała potęgę Chrystusa rzesza....
⑦ Wielkie tłumy narodu.
⑧ Gdyż Boga Izraelskiego uważali za Boga prawdziwego, lub może za wyższego w rzędzie innych bogów. Od pogan nawet przyjmowano ofiary. I. Ezdr,. 6, 9. 10. II. Mach. 3, 2.
⑨ Przyszedł czas, w którym ja wzgardzony i odrzucony przez Żydów, będę uznany za Boga i uczczony przez pogan.
⑩ Nie nadgnije kiełku nie wypuści. — Myśl ta; Chrystus umrze, będzie pogrzebionym, zmartwychwstanie, i jakby w nagrodę, za mękę i śmierć, otrzyma od Ojca mnóstwo narodów. Ps. 2, 8.
⑪ Patrz Mat. 10, 39. Nota.
⑫ Według Boskiej mojej natury w sposób szczególny, widzialny, to jest, w niebie.
⑬ Podnosząc do takiego stopnia chwały szczęścia, że w oczach aniołów i ludzł będzie godnym czci.
⑭ W której mam cierpieć i umrzeć na krzyżu.
⑮ Nie będę się o to modlił, bo wszak po to na świat przyszedłem w ciele ludzkiem.

28. Ojcze, uwielbi ① imię twoje. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem, i jeszcze uwielbię ②.

29. Rzesza tedy, która stała i słyszała, mówiła, iż zagrzmiało ③. A drudzy mówili: Anioł mówił do niego.

30. Odpowiedział Jezus, i rzekł: Nie dla mnie ten głos przyszedł, ale dla was ④.

31. Teraz jest sąd ⑤ świata: teraz książę tego świata precz wyrzucone będzie.

32. A ja jeśli będę podwyższon ⑥ od ziemie, pociągnę wszystko do siebie.

33. (A mówił to, oznajmując jakową śmiercią miał umrzeć).

34. Odpowiedziała mu rzesza: Myśmy słyszeli z zakonu, że Chrystus trwa na wieki ⑦: a jakoż ty powiadasz, Potrzeba, aby był podwyższon Syn człowieczy ⑧? któryż to jest Syn człowieczy?

35. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez mały czas jest między wami światłość. Chodźcie, póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły: A kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość: abyście byli synami światłości ⑨. To powiedział Jezus: i szedł i schronił się od nich ⑩.

37. A gdy tak wiele cudów czynił przed niemi, nie uwierzyli weń:

38. Aby się wypełniła mowa Izajasza proroka, którą powiedział: Panie, któż uwierzył słuchowi ⑪ naszemu? a ramię Pańskie komu jest objawione?

39. Dla tego wierzyć nie mogli ⑫, iż jeszcze powiedział Izajasz:

40. Zaślepił oczy ich, i zatwardził serce ich: aby oczyma nie widzieli, i sercem nie zrozumieli: i nawrócili się, i uzdrowił je ⑬.

41. To powiedział Izajasz, gdy widział chwałę jego, a mówił o nim ⑭.

42. Wszakże jednak i z Książąt wiele ich weń uwierzyło: ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby nie byli z Bóżnice wyrzuceni.

43. Bo umiłowali chwałę ludzką, więcej niż chwałę Bożą.

44. A Jezus wołał i mówił: Kto w mię wierzy, nie w mię ⑮ wierzy, ale w tego, który mię posłał.

45. I kto mię widzi: widzi onego, który mię posłał.

46. Ja światłość ⑯ przyszedłem na świat: aby każdy, który wierzy w mię, w ciemności ⑰ nie mieszkał.

47. A jeśliby kto słuchał ⑱ słów moich, a nie strzegł, ja

---

① Każ mi tylko cierpieć wszystko, co do chwały twojej i zbawienia ludzi pożądanem być może, a cierpieć będę.
② Dotąd uwielbiłem przez liczne Twe cuda, a jeszcze uwielbię przez zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Ś. opowiadanie apostołów i t. p.
③ Bo niedobrze słyszeli wyrazy, lecz głos tylko.
④ Abyście we mnie uwierzyli.
⑤ To jest: W nieszczęśliwym stanie jest obecnie świat — lecz teraz wyswobodzę ludzi z przemocy i niewoli szatana.
⑥ Przez podniesienie mnie na krzyżu, wszystkich, wbrew woli szatana i pomimo oporu ze strony skażonej natury ludzkiej...
⑦ Patrz Ps. 71, 5. 109, 4. Izaj. 9, 7.
⑧ Kto inny, nie ty? Jeśli masz umrzeć na krzyżu, i nie będziesz trwał na wieki, to nie jesteś Messjaszem.
⑨ Abyście w tem życiu mieli światło łaski Bożej, a w przyszłem światłość szczęścia wiecznego.
⑩ Patrz Mar. 11, 11. Mat. 21, 17.
⑪ Opowiadaniu naszemu? Kto wierzy, że w samem bezbronnem cierpieniu Chrystusa jaśnieje potęga Boga?
⑫ Bo nie chcieli.
⑬ Patrz Iz. 6, 10.
⑭ Co ma się stać za Jego ziemskiego żywota.
⑮ Nie tylko we mnie wierzy, ale i w Ojca...
⑯ Owa wiekuista; wyż. 1, 5. Nota.
⑰ Błędów i grzechów.
⑱ Słyszał tylko, a nie pokazał w uczynkach, ja go, nie w tem życiu mojem, lecz gdy przyjdę na sąd ostateczny, osądzę i ukarzę. Wyż. 3, 17.



198. JEZUS PADA POD KRZYŻEM. Ś. Łuk. 23, 26.

go nie sądzę. Bom nie przyszedł, żebym sądził świat, ale żebym świat zbawił.

48. Kto mną gardzi, a nie przyjmuje słów moich, ma (1) który go sądzi. Słowa, którem mówił, tego będą sądzić w dzień ostateczny.

49. Gdyżem ja z siebie samego nie mówił, ale Ociec, który mię posłał, ten mi dał rozkazanie cobych mówić i powiadać miał.

50. I wiem, że rozkazanie jego jest żywot wieczny (2). A przeto co ja powiadam, jako mi mówił Ociec tak powiadam.

ROZDZIAŁ XIII.

Pan Chrystus po wieczerzy, nogi Uczniom, dając im pokory przykład, umywa. Judasza zdrajcę okazuje, i uczniom ucieczenie od siebie przepowiada.

1. Przededniem (3) świętym Paschy, wiedząc Jezus iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca: umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, do końca (4) je umiłował.

2. A odprawiwszy wieczerzą (5), gdy już był djabeł wrzucił w serce, żeby go wydał Judasz Symona Iszkaryoty (6).

3. Wiedząc (7) iż mu wszystko dał Ociec w ręce: a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie (8):

4. Wstał od wieczerzej, i złożył szaty (9) swe. A wziąwszy prześcieradło, przepasał się (10).

5. Potem nalał wody w miednicę, i począł umywać nogi uczniów, i ucierać prześcieradłem, którem się był przepasał.

6. Przyszedł tedy do Symona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, ty mnie nogi umywasz (11)?

7. Odpowiedział Jezus, i rzekł mi: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz (12): ale dowiesz się potem (13).

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz (14) mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części zemną (15).

9. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę.

10. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest, nie potrzebuje jedno, żeby nogi umył: ale jest czysty wszystek (16). I wy jesteście czystemi, ale nie wszyscy (17).

11. Abowiem wiedział, któryby był co go miał wydać. Dla tego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystemi.

12. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe, siadszy zasię (18) rzekł im: Wiecie (19) com wam uczynił?

---

(1) Boga Ojca; wyż. 8, 50. Nota.
(2) Jest przyczyną żywota wiecznego.
(3) Działo się to w czwartek, czternastego dnia księżyca pierwszego miesiąca, którym według dawnej rachuby był Marzec.
(4) Aż do końca swego śmiertelnego żywota, życie nawet za nich oddając na krzyżu.
(5) Na której spożywano baranka wielkanocnego.
(6) W greck.: do serca Judasza Symona Iskarjoty, aby Go wydał.
(7) Pomimo to, że wiedział...
(8) Pójdzie przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.
(9) Szatę wierzchnią.
(10) Aby spadającemi końcami ocierać nogi uczniów.
(11) Chcesz umyć?
(12) Nie rozumiesz, dla czego to czynię.
(13) Zrozumiesz wszystko po zstąpieniu na ciebie Ducha Ś.
(14) Nie pozwolę, żebyś.....
(15) Nie będziesz korzystał z Eucharystyi, którą chcę ustanowić, ani ze szczęścia wiecznego wraz ze mną w niebie.
(16) Kto nie ma cięższych grzechów, niechaj się jeszcze pozbędzie w tem życiu przez pokutę i umartwienie ziemskich upodobań, grzechów powszednich, aby za te nie cierpiał później w czyścu, ponieważ nic nieczystego nie wejdzie do królestwa niebieskiego.
(17) Gdyż Judasz zbrodnią się skalał.
(18) Znowu przy stole.
(19) Czy rozumiecie, co chciałem okazać przez umycie wam nóg?

13. Wy mnie zowiecie Nauczycielu i Panie: a dobrze mówicie, bomci jest.

14. Jeśli tedy ja Pan i Nauczyciel umyłem nogi wasze: i wy (1) powinniście jeden drugiego nogi umywać (2).

15. Abowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.

16. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Nie jest sługa większy nad Pana swego, ani posłaniec jest większy nad onego, który go posyła.

17. Jeśli to wiecie (3), błogosławieni będziecie (4) jeśli to uczynicie.

18. Nie o wszystkichci was mówię: ja wiem, którem obrał (5). Ale żeby się wypełniło pismo: Który je zemną chleb, podniesie przeciwko mnie piętę (6) swoję.

19. Teraz wam powiadam, przed tem niż się stanie: abyście, gdy się stanie, wierzyli, iżem ja jest.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyjmuje jeślibym kogo posłał, mnie przyjmuje: a kto mnie przyjmuje, onego przyjmuje, który mię posłał.

21. To rzekszy Jezus, zatrwożył się duchem (7): i oświadczył, i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: że jeden z was wyda mię.

22. Pojrzeli tedy uczniowie jeden na drugiego, wątpiąc o kimby mówił.

23. Był tedy jeden z uczniów (8) jego siedzący na łonie (9) Jezusowem, którego miłował (10) Jezus.

24. Skinął tedy na tego Symon Piotr, i rzekł mu: Kto jest, o którym mówi?

25. On tedy położywszy się na piersiach Jezusowych, rzekł mu: Panie, kto jest?

26. Odpowiedział Jezus: On jest, któremu ja omoczony chleb podam. A omoczywszy chleb dał Judaszowi Symona Iszkaryoty (11).

27. A po sztuczce (12) wstąpił (13) weń szatan. I rzekł mu Jezus: Co czynisz (14), czyń rychlej.

28. A tego żaden nie rozumiał z siedzących, na coby mu rzekł.

29. Abowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał mieszek (15), iż mu rzekł Jezus: Nakup tedy czego nam potrzeba na dzień święty: abo iżby co dał ubogim.

30. On tedy wziąwszy sztuczkę, natychmiast wyszedł. A noc była (16).

31. Gdy tedy wyszedł, rzekł Jezus: Teraz jest uwielbion Syn człowieczy: a Bóg uwielbion jest w nim (17).

32. A jeśliż Bóg uwielbion jest w nim, i Bóg uwielbi go sam w sobie (18): a natychmiast (19) go uwielbi.

---

(1) To i wy tembardziej.
(2) Wzajemnie drugim z pokorą służyć powinniście.
(3) Dobrze rozumiecie.
(4) Błogosławieństwem wiecznem w niebie.
(5) Myśl taka: Wiem, kogo wybrałem do wiecznego błogosławieństwa; Judasza nie wybrałem; z własnej winy zostanie on nieszczęśliwym, i sprawdzi się przepowiednia Pisma Ś.: który je....
(6) Porówn. Ps. 40, 10.
(7) Uczuł wielki smutek z powodu zatwardziałości Judasza.
(8) A mianowicie Jan Ś.
(9) Na piersiach; patrz niż. w. 25. Przy ucztach biesiadnicy leżeli; najbliżej Zbawiciela był Jan.
(10) Z przyczyny dziedzictwa i łagodności.
(11) Wszyscy widzieli podany mu chleb, lecz nie wiedzieli, co to miało znaczyć.
(12) Po zjedzeniu podanego chleba.
(13) To jest, zupełnie już zapanował nad sercem Judasza. Łuk. 22, 3.
(14) Co zamierzasz uczynić, uczyń — nie opieram się tobie; czyń, jak ci się podoba.
(15) Patrz wyż. 12, 6.
(16) Prawdopodobnie umyślnie wybrał Judasz noc do spełnienia swej zbrodni, jako odpowiedniejszą do pojmania Chrystusa.
(17) Teraz będę cierpiał, lecz przez mękę moję zbawię ludzi, w samej męce okażę moję potęgę, zmartwychwstanę, w niebo wstąpię; i Ojciec mój uwielbionym będzie przeze mnie.
(18) Przez siebie samego, wskrzeszając Go, i posyłając Apostołów dla opowiadania i rozszerzenia Jego imienia i chwały.
(19) Wkrótce — bo zbliża się już męka.

33. Synaczkowie, jeszczem maluczko jest z wami. Będziecie mię szukać: a jakom powiedział Żydom: gdzie ja idę(1), wy przyść nie możecie: i wam teraz powiadam(2).

34. Przykazanie nowe(3) daję wam: Abyście się społecznie miłowali: jakom was umiłował, abyście się i wy społu miłowali.

35. Po tem poznają wszyscy, żeście uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie, dokądże idziesz? Odpowiedział Jezus: Dokąd ja idę, nie możesz(4) teraz za mną iść: ale potem(5) pójdziesz.

37. Rzekł mu Piotr: Czemu nie mogę za tobą iść teraz? duszę moję za cię położę(6).

38. Odpowiedział mu Jezus: Duszę swą za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapoje kur, aż się mnie po trzy kroć zaprzysz(7).

ROZDZIAŁ XIV.

Pan Jezus od Uczniów bojaźń oddalając, powiada się być Prawdą, Drogą, Żywotem, i z Ojcem jednej istności, naukę swoję chować każe.

1. Niech się nie trwoży serce wasze(8). Wierzycie w Boga(9): i w mię wierzcie.

2. W domu ojca mego jest mieszkania wiele. Jeśliby inaczej(10), powiedziałbych wam był: Abowiem idę gotować wam miejsce.

3. A jeśli odejdę, i zgotuję wam miejsce(11): przydę zasię(12) i wezmę was do mnie samego: iżbyście gdziem ja jest i wy byli.

4. A dokąd ja idę wiecie, i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Thomasz: Panie, nie wiemy dokąd idziesz: a jakoż możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Jezus: Jam jest droga, i prawda, i żywot(13). Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przez mię(14).

7. Gdybyście mię byli poznali(15): wżdybyście i Ojca mego byli poznali: a od tego czasu(16) poznacie go, i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie, ukaż nam Ojca, a dosyć nam(17).

9. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami: a nie poznaliście mię? Filipie, kto mię widzi, widzi i Ojca. Jakoż ty mówisz: Ukaż nam Ojca(18)?

10. Nie wierzycie, że ja w Ojcu, a Ociec jest we mnie(19)?

---

(1) Przez śmierć do nieba.
(2) Wy teraz nie możecie tam iść, ale w swoim czasie przyjdziecie.
(3) Gdyż o niem ludzie prawie zapomnieli — a jeśli niektórzy pamiętali, to nie tak je rozumieli, jak to tłómaczy Chrystus.
(4) Gdyż nie dość masz mocy i dzielnośc duszy, abyś mógł umrzeć za mnie.
(5) Po otrzymaniu darów Ducha Ś. pójdziesz przez śmierć podobną do mojej.
(6) Życie moje oddam.
(7) Patrz Mat. 26, 70. Nota.
(8) Tem wszystkiem, coście słyszeli z ust moich (w rozd. poprzedz.).
(9) Jako wierzycie w Boga i w Nim macie nadzieję, tak wierzcie we mnie, i ufajcie, że nie pozostawię was bez mej pomocy, gdy odejdę do ojca mojego.
(10) W greck.: a gdyby tak nie było, nie łudziłbym was nadzieją szczęścia w niebie, lecz powiedziałbym jasno, że idę wam tam miejsce przygotować.
(11) Przypuściwszy nawet, że niema tam miejsca dla wszystkich, nie lękajcie się, bo dotrzymam obietnicy mojej.
(12) Znowu — przy śmierci każdego z was — lub na sąd ostateczny
(13) Uczy nas Chrystus, jak postępować aby wejść do nieba i sam na sobie tę drogę wyraźnie pokazał — uczy nas drogi prawdzej — wskazuje drogę prowadzącą do życia wiecznego w niebie.
(14) Drogą, jaką ja wskazuję
(15) W sposób doskonały, poznalibyście tem samem Ojca, którego jestem najdoskonalszem podobieństwem.
(16) Wkrótce, gdy zstąpi na was Duch Ś. lepiej poznacie Ojca mego, chociaż i teraz nie możecie powiedzieć, żeście Go nie widzieli, albowiem mnie widząc, Jego we mnie widzicie.
(17) A nic innego pragnąć nie będziemy.
(18) Patrz w. 7. Noty.
(19) Że ja i Ojciec co do natury Boskiej jedno jesteśmy.

Słowa, które ja do was mówię, nie od samego siebie mówię. Lecz Ociec we mnie mieszkający, on czyni uczynki(1).

11. Nie wierzycie, iżem ja w Ojcu, a Ociec we mnie jest? Wżdy dla samych uczynków wierzcie.

12. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, Kto wierzy w mię, uczynki, które ja czynię, i on czynić będzie, i więtsze nad te czynić będzie(2).

13. Bo ja do Ojca idę(3): a oczkolwiek będziecie prosić Ojca(4) w imię moje, to uczynię(5): aby był uwielbion Ociec w Synu(6).

14. Jeśli mię o co będziecie(7) prosić w imię moje, to uczynię.

15. Jeśli mię miłujecie, chowajcie przykazania moje.

16. A ja prosić będę Ojca, a innego(8) pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał(9) na wieki.

17. Ducha prawdy(10), którego świat przyjąć nie może(11): bo go nie widzi, ani go zna. Lecz wy poznacie go: iż u was mieszkać będzie i w was będzie(12).

18. Nie zostawię was sierotami(13): przydę do was.

19. Jeszcze maluczko: a świat mię już nie widzi(14). Lecz wy mnie widziecie(15): bo ja żywę, i wy żyć będziecie(16).

20. W on(17) dzień wy poznacie, żem ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie, a ja w was.

21. Kto ma przykazania moje, i zachowywa je, ten jest, który mnie miłuje. A kto mnie miłuje, będzie miłowan od Ojca mego: i ja go miłować będę, i objawię mu siebie samego(18).

22. Powiedział mu Judas(19), nie on Iskaryot: Panie, coż się stało, że się nam objawić masz, a nie światu?

23. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moję(20): a Ociec mój umiłuje go, i do niego przydziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mnie nie miłuje, mów(21) moich nie chowa. A mowę, którąście słyszeli, nie jest moja: ale tego, który mię posłał, Ojca.

25. Tom wam powiedział u was mieszkając.

26. Lecz pocieszyciel Duch święty, którego Ociec pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy(22): i przypomni wam wszystko, cokolwiek bym wam powiedział(23).

27. Pokój(24) zostawuję wam: pokój mój daję wam: Nie

---

(1) Co ja czynię, to i On czyni, a to przez jedność, jaką mamy co do natury Boskiej.
(2) Mając tę moc czynienia rzeczy cudownych, mogę dać ją tym, którzy we mnie wierzą, aby czynili rzeczy podobne, a nawet dziwniejsze jeszcze.
(3) I sam na ziemi czynić cudów nie będę, ale moc moję dam uczniom moim.
(4) Prośba, w imię moje zaniesiona do Ojca, da wam także tę władzę cudów.
(5) Ja uczynię tak samo, jak uczyni Ojciec mój, bo co do potęgi naszej jedno jesteśmy.
(6) Przez Syna, przez którego te uczynki cudowne wykonywać będzie.
(7) Po mojem wniebowstąpieniu dla zasług i cierpień moich.
(8) To jest, Ducha Ś.
(9) Towarzyszył wam zawsze przez swoję opiekę i łaskę.
(10) Uczącego wszelkiej prawdy i świętości.
(11) Którego ludzie światowi nie są zdolni przyjąć i zrozumieć, gdyż ich nie obchodzą rzeczy niebieskie.
(12) Wy Go poznacie i kochać będziecie, a to właśnie przez Jego w sercach waszych obecność.
(13) Gdyż po trzech dniach zmartwychwstanę i pokazywać się wam będę.
(14) Nie będzie widział.
(15) Będziecie widzieli po mojem zmartwychwstaniu.
(16) Bo ja wrócę do życia tego — i wy wtedy także żyć będziecie, jak i teraz żyjecie.
(17) Po zmartwychwstaniu, a zwłaszcza w dzień Zielonych Świątek.
(18) Żywego widzieć mnie będzie po zmartwychwstaniu, i coraz lepiej rzeczy niebieskie rozumieć będzie.
(19) Brat Jakóba, zwany także Tadeuszem lub Lebbeuszem.
(20) Myśl ta: Światu nie objawiam siebie, gdyż ludzie światowi mnie nie kochają, i nie zachowują przykazań moich; gdyby zaś zachowali przykazania, Ja i Ojciec przyszlibyśmy do nich przez naszą łaskę i błogosławieństwo obfite.
(21) Nauki, przykazań.
(22) Przez natchnienie swoje, przez światło swej łaski.
(23) On wam wyjaśni, czego teraz nie rozumiecie.
(24) Żegnam was i zostawiam życzenia pomyślności na duszy i ciele. — Jest to zwykła forma życzenia w języku hebr. II. Król. 18, 29.

jako dawa świat(1), ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka(2).

28. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę(3) do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali(4), iż idę do Ojca: Bo Ociec więtszy jest niźli ja(5).

29. I terazem wam powiedział(6) przedtem niż się stanie: iżbyście, gdy się stanie, wierzyli.

30. Już wiele z wami mówić nie będę(7). Abowiem idzie książę świata(8) tego, a we mnie nic nie ma(9).

31. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca: a jako mi Ociec rozkazanie dał tak czynię(10). Wstańcie, pódźmy ztąd(11).

ROZDZIAŁ XV.

Pod macice winnej podobieństwem Uczniom przykazanie swoje zaleca, i przeciw prześladowaniu przyszłemu dobrą myśl czyni.

1. Jam jest winna macica prawdziwa: A Ociec mój jest oraczem.

2. Wszelką latorośl we mnie nie przynoszącą owocu(12) odetnie ją: a wszelką, która przynosi owoc, ochędoży(13) ją, aby więcej owocu przynosiła.

3. Już wy jesteście czystemi dla mowy(14), którąm do was mówił.

4. Mieszkajcie we mnie(15), a ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwać w winnej macicy: także ani wy, jeśli we mnie mieszkać nie będziecie.

5. Jam jest winna macica: wyście latorośl. Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten siła owocu przynosi. Bo bezemnie nic czynić nie możecie.

6. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl(16), i uschnie, i zbiorą ją, i do ognia wrzucą, i gore(17).

7. Jeśliż we mnie trwać będziecie, a słowa(18) moje w was trwać będą, czegokolwiek zachcecie(19) prosić będziecie, i stanie się wam.

8. W tem jest uwielbion Ociec mój: iżbyście barzo wiele owocu przynieśli, i stali się mojemi uczniami(20).

9. Jako mię umiłował Ociec, i ja umiłowałem was. Trwajcież w miłości mojej.

10. Jeśli przykazania moje zachowacie, będziecie trwać

---

(1) Większy niż ten, jaki świat dać może. — Galat. 5, 22.
(2) Z przyczyny mojego odejścia.
(3) Wrócę jeszcze po zmartwychwstaniu.
(4) Bolejąc nad mojem odejściem, idziecie za uczuciem a nie za rozumem.
(5) Ponieważ Ojciec mój większym jest ode mnie, człowieka, a zatem moje odejście do Niego będzie dla mnie z korzyścią i chwałą.
(6) O mojej śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu.
(7) Tak jak teraz jestem w tem śmiertelnem ciele.
(8) Szatan za pośrednictwem zdrajcy Judasza i żołnierzy nasłanych przez nienawistnych mi Żydów.
(9) Nie ma do mnie prawa, bo jestem bez grzechu.
(10) Stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej — jak powiada Ś. Paweł. Filip. 2, 8.
(11) Wszystko to prawdopodobnie wypowiedział Chrystus w wieczerniku — po czem przygotował się do odejścia, lubo nie zaraz odszedł.
(12) Kto przez wiarę będąc wszczepionym we mnie, nie przynosi dobrych owoców — to jest, uczynków, ukaranym będzie.
(13) Usuwając wszelkie przeszkody do postępu w dobrem.
(14) Gdyż słyszeliście moję naukę i jesteście jej posłusznymi.
(15) Wierzcie we mnie wytrwale — a ja was nie zostawię bez mej pomocy.
(16) Bezpłodna i utraci życie płynące z łaski mojej.
(17) Gorzeć będzie w ogniu wiecznym w piekle.
(18) Nauka i przykazanie.
(19) Według woli Boga i prawdziwego dobra waszego.
(20) Co raz lepiej mnie, mistrza waszego, naśladowali.

w miłości mojej(1), jakom i ja zachował rozkazanie Ojca mego, i trwam w miłości jego.

11. Tom wam powiedział: aby wesele moje w was(2) było, a wesele wasze napełniło się(3).

12. To jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, jakom was umiłował.

13. Więtszej nad tę miłości żaden niema: aby kto duszę swą położył(4) za przyjacioły swoje.

14. Wy jesteście przyjaciele moi(5), jeśli czynić będziecie(6) co ja wam rozkazuję.

15. Już was nie będę zwał sługami(7): bo sługa nie wie(8) co czyni Pan jego: Lecz was nazwałem przyjacioły, bo wszystko com słyszał od Ojca mego oznajmiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali(9): alem ja was obrał. I postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc(10), a owocby wasz trwał: aby oczkolwiekbyście prosili Ojca w imię moje, dał(11) wam.

17. To wam przykazuję: abyście się społecznie miłowali.

18. Jeśli was świat nienawidzi: wiedzcie iż, mnie pierwej niż was nienawidział.

19. Byście byli z świata: światby co jego(12) było miłował: Lecz iżeście nie są z świata, alem ja was wybrał z świata(13), przetoż was świat nienawidzi.

20. Wspomnicie na mowę moję, którąm ja wam mówił: Nie jest sługa więtszy nad Pana swego. Jeśli mnie prześladowali, i was prześladować będą. Jeśli mowę moję chowali, i waszę chować będą(14).

21. Ale wam to wszystko(15) czynić będą dla imienie a mego: bo nie znają(16) tego, który mię posłał.

22. Bych był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu: lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego nienawidzi.

24. Bych był między niemi uczynków(17) nie czynił, których żaden inszy nie czynił: nie mieliby grzechu, lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i Ojca mego.

25. Ale żeby się wypełniła mowa, która jest w zakonie ich napisana: Że mię niesłusznie mieli w nienawiści.

26. A gdy przydzie pocieszyciel, którego ja wam poślę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi: on o mnie świadectwo dawać będzie(18).

27. I wy świadectwo wydawać będziecie(19): bo zemną od początku(20) jesteście.

---

(1) Będziecie zawsze godni miłości mojej.
(2) Z was.
(3) I aby wesele wasze z połączenia waszego ze mną było doskonałem w życiu przyszłym — w nagrodzie zmartwychwstających, jak mówi Ś. Aug.
(4) Życie swe dobrowolnie oddał.
(5) Za których mam życie moje oddać.
(6) Gdyż czynicie.
(7) Patrz niżej w. 20. Nadal nazywać was będę nie tylko sługami, ale i przyjaciołmi. — W Piśmie Ś. zmiana imienia nie usuwa dawnego imienia, lecz wskazuje, że to nowe imię właściwem jest przezwanej osobie. Iz. 7, 14. 8, 3.
(8) Po większej części — nie wszystko wie.
(9) Pierwsi za mistrza.
(10) Zebrali dla mnie wielu wiernych, którzy są owocem mojej i łaski i waszej pracy.
(11) Ja dam wam także. Patrz wyż. 14, 14.
(12) To jest, was miłowałby świat — ludzie źli, niewierni, gdybyście naśladowali jego błędy i grzechy.
(13) Odłączyłem od ludzi złych, a do siebie przyłączyłem.
(14) Jak mnie nie słuchali, tak i was nie będą słuchać.
(15) Będą gardzić wami, waszą nauką, i prześladować was będą.
(16) A to dla tego, że poznać z nauk moich nie chcieli.
(17) Cudów.
(18) Przez was światu opowiadać będzie, że ja jestem Synem Bożym.
(19) O wszystkiem, coście widzieli i słyszeli.
(20) Mojego publicznego nauczania.

ROZDZIAŁ XVI.

Pan Jezus swoje cieszy przed swojem odejściem, którym też od świata prześladowanie przyszłe opowiada.

1. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli ①.
2. Wyłączą was z bóżnic: Ale idzie godzina ②, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu.
3. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani mnie ③.
4. Alem to wam powiedział: abyście gdy godzina przydzie, wspomnieli na to, żem ja wam powiedział.
5. A tegom wam z przodku nie powiadał, iżem był z wami ④. A teraz idę do tego, który mię posłał: a żaden z was nie pyta ⑤ mię, dokąd idziesz?
6. Alež iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze.
7. Aleć ja prawdę wam powiadam: pożyteczno wam abych ja odszedł ⑥. Bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel nie przydzie do was: a jeśli odejdę, poślę go do was.
8. A on gdy przydzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu ⑦.
9. Z grzechu mówię: iż nie wierzę w mię.
10. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę a już mię nie ujrzycie ⑧.
11. A z sądu, iż książę tego świata, już jest osądzone ⑨.
12. Jeszcze wam wiele mam mówić: ale teraz znieść nie możecie ⑩.
13. Lecz gdy przydzie on Duch prawdy ⑪, nauczy was wszelkiej prawdy: Bo nie sam od siebie mówić będzie ⑫, ale cokolwiek usłyszy ⑬ mówić będzie: i co przyść ma oznajmi wam.
14. On mię uwielbi: bowiem z mego weźmie ⑭, a wam opowie.
15. Wszystko cokolwiek ma Ociec, moje jest ⑮. Dla tegom powiedział: że z mego weźmie, a wam opowie.
16. Maluczko, a już mię nie ujrzycie ⑯: i zasię maluczko, a ujrzycie mię ⑰: iż idę do Ojca ⑱.
17. Mówili tedy z uczniów jego jeden do drugiego: Co to jest co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię: i zasię maluczko, a ujrzycie mię: a iż idę do Ojca?
18. Mówili tedy: Co to jest co mówi, Maluczko? niewiemy co powiada.
19. A poznał Jezus, że go pytać chcieli: i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł: maluczko, a nie ujrzycie mię: i zasię maluczko, a ujrzycie mię?
20. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy ①, a świat się będzie weselił ②: a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci ③.
21. Niewiasta, gdy rodzi, smętek ma, iż przyszła jej godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził.
22. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie: lecz zasię ④ oglądam was, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszej żaden od was nie odejmie ⑤.
23. A dnia onego nie będziecie mię niocz pytać ⑥. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam ⑦.
24. Dotychmiast ni oczeście nie prosili w imię moje. Proście, a weźmiecie: aby radość wasza była pełna ⑧.
25. Tom wam powiadał przez przypowieście ⑨: Przychodzi godzina ⑩, gdy już nie przez przypowieści wam będę, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam.
26. W on dzień w imię moje prosić będziecie: i nie mówię wam, iż ja będę Ojca prosił za wami ⑪.
27. Abowiem sam Ociec miłuje was, żeście wy mnie umiłowali, i uwierzyliście, żem ja od Boga wyszedł.
28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat: zaś opuszczam świat, a idę do Ojca.
29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto, teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz.
30. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzebać, żeby cię kto pytał ⑫. Dla tego ⑬ wierzymy, żeś od Boga wyszedł.
31. Odpowiedział im Jezus: Teraz Wierzycie ⑭?
32. Oto przychodzi godzina, i teraz przyszła: abyście się każdy w swą rozpierzchnęli, a mnie samego zostawili: a nie jestem sam, bo jest Ociec zemną ⑮.
33. Tom wam powiedział, abyście we mnie pokój mieli ⑯. Na świecie ucisk mieć będziecie: ale ufajcie, jam zwyciężył świat ⑰.

① Nie zniechęcili, widząc wielu niedowiarków i prześladowców.
② Nadejdzie czas.
③ Nie wierzą, żem Bogiem — człowiekiem, Synem Boga — Ojca.
④ A zatem nie potrzebowaliście wiedzieć o tem.
⑤ Zapytał Piotr wyż. 13, 36 i Tomasz 14, 5. Nie mówi tu Chrystus, iż nikt go nie pyta, dokąd idzie, lecz że Apostołowie zasmuceni blizką Jego śmiercią, przestali Go pytać o bliższe szczegóły męki.
⑥ Augustyn Ś. mówi, że Apostołowie zanadto przywiązali się do osoby Chrystusa, jako człowieka; a tem samem mniej byli zdolni do przyjęcia Ducha Ś., któremu sprzeciwia się ta niejako cielesna miłość.
⑦ Za grzechy, dowodząc mojej sprawiedliwości, jakiej świat urąga, i ukarze wiecznem potępieniem (z s ą d u).
⑧ Przez chwałę, jaką mieć będę wraz z Ojcem, okaże się moja sprawiedliwość i świętość.
⑨ Przekona się świat, że istotnie za nieuwierzenie we mnie potępionym będzie — szatan już jest osądzonym i wyrzuconym z dusz ludzkich, nad któremi panował; okaże to Duch Ś. gdy mnóstwo ludzi odpadnie od kościołów fałszywych i złych uczynków, a przyłączy się do Kościoła Chrystusowego. A jak szatan w ten sposób ukaranym będzie, tak osądzeni będą na wieczne potępienie ci, któ rzy z nim trzymają przez swe błędy i grzechy.
⑩ A zatem okazuje się z tego, że wiele innych rzeczy powiedział Chrystus Apostołom po swem zmartwychwstaniu.
⑪ Jakiej teraz jeszcze zrozumieć nie możecie.
⑫ Ale tak jak ja, który wszystko według woli Ojca mojego mówię.
⑬ Od Ojca i ode mnie, gdyż nas obu znajomość najzupełniejszą, jako Bóg równy nam co do natury, posiada.
⑭ Przez pochodzenie ode mnie (i od Ojca zarazem).
⑮ Gdyż jedną mamy naturę Boską.
⑯ Po śmierci mojej na krzyżu.
⑰ Po zmartwychwstaniu mojem.
⑱ Jest to przyczyna, dla której widzieć Go nie będą, — z tego życia śmiertelnego przejdzie do życia nieśmiertelnego, aby w niebie królował na wieki.

ROZDZIAŁ XVII.

Modlitwa Chrystusowa do Ojca, a objaśnienie obudwu, i za Ucznie, i za te, którzy mieli weń uwierzyć, aby byli zachowani ode złego, ażeby wszyscy byli w jedności, i żeby świat poznał, iż był posłany od Ojca.

1. To mówił Jezus: i podniósszy oczy w niebo, rzekł: Ojcze, przyszła godzina ⑱, wsław Syna twego ⑲, aby się Syn twój wsławił ⑳:

① Po mojem odejściu od was przez śmierć.
② Nieprzyjaciele moi Żydzi i ludzie źli weselić się będą ze śmierci mojej.
③ Gdy mnie po zmartwychwstaniu mojem ujrzycie znowu.
④ Znowu.
⑤ Bo już więcej cierpieć nie będę.
⑥ Po zmartwychwstaniu bowiem mojem jasno zrozumiecie, w jaki sposób cierpiałem, umarłem i przez śmierć szedłem od was.
⑦ Patrz wyżej 14, 14. Noty.
⑧ Aby radość wasza z tego, że jesteście uczniami moimi i że zmartwychwstanę, była jeszcze wiekszą, gdy się przekonacie, że Bóg wysłucha modlitwy wasze w imię moje do Niego zasyłane.
⑨ Niezupełnie jasno.
⑩ To jest, po zmartwychwstaniu mojem.
⑪ Gdyż Ojciec miłuje was tak samo jak ja, nie będzie więc potrzeby, abym się modlił za wami.
⑫ I pytaniem samem dał poznać, że mowa Twoja niejasna, i coby chcieli, abyś wyraźniej powiedział.
⑬ Tym dowodem pobudzeni, że wszystko wiesz, wierzymy, żeś jest prawdziwym Synem Bożym.
⑭ Czy silnie wierzycie?.. opuścicie mnie wszyscy, gdy męka moja się zacznie.
⑮ Chociaż od was zostanę opuszczonym, Ojciec mój jednak będzie ze mną.
⑯ Abyście wiary we mnie nie stracili.
⑰ Zwyciężyłem, zniszczyłem wszystko, coby mogło przeszkodzić pokojowi i zbawieniu duszy waszej.
⑱ Przeznaczona na rozpoczęcie mojej męki.
⑲ Przez śmierć, zmartwychwstanie, przez odkupienie ludzi i nawrócenie do Niego wszystkich narodów, jak to mi obiecałeś. Patrz wyż. 12, 28.
⑳ Chwała Syna jest zarazem chwałą Ojca, gdyż jednę mają naturę Boską.



199. CIEMNOŚCI PO ŚMIERCI ZBAWICIELA. Św. Łuk. 23, 45.

2. Jakoś jemu dał władzą nad wszelkiem ciałem ①, iżby wszem, któreś mu dał, dał im żywot wieczny.

3. A ten jest żywot wieczny ②, aby poznali ciebie samego Boga prawdziwego, i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.

4. Jam wsławił ciebie ③ na ziemi: wykonałem sprawę, którąś mi zlecił ④.

5. A teraz wsław mię ty Ojcze sam u siebie chwałą, którąm miał u ciebie pierwej niźli świat był.

6. Oznajmiłem imię twe ludziom, któreś mi dał z świata ⑤: Twoić ⑥ byli, i dałeś mi je: a mowę twoję zachowali ⑦.

7. Teraz ⑧ poznali, iż wszystko coś mi dał od ciebie jest ⑨:

8. Abowiem słowa, któreś mi dał, dałem im: a oni przyjęli, i poznali prawdziwie, żem od ciebie wyszedł: i uwierzyli żeś ty mnie posłał.

9. Ja za niemi ⑩ proszę: Nie za światem proszę: lecz za temi, któreś mi dał.

10. Bo są twoi ⑪: i wszystkie rzeczy ⑫ moje są twoje: a twoje są moje: i wsławionem jest w nich. A jużem nie jest ⑬ na świecie: ale ci ⑭ są na świecie, a ja do ciebie idę.

11. Ojcze święty, zachowaj je w imię twoje ⑮, któreś mi dał: aby byli jedno jako i my ⑯.

12. Gdym z niemi był, jam je zachowywał w imię twoje.

Któreś mi dał, strzegłem i żaden z nich nie zginął, jedno syn zatracenia ⑰: żeby się pismo spełniło.

13. A teraz idę do ciebie: i mówię to na świecie ⑱, aby mieli wesele moje wypełnione sami w sobie ⑲.

14. Jam im dał mowę twoję, a świat miał je ⑳ w nienawiści, iż nie są z świata, jako i ja nie jestem z świata.

15. Nie proszę, abyś je zjął z świata: ale żebyś je zachował ode złego ㉑.

16. Nie sąć z świata: jako i ja nie jestem z świata.

17. Poświęć je w prawdzie ㉒. Mowa twoja jest prawda.

① Nad każdym człowiekiem.
② To jest, droga do dojścia do żywota wiecznego w niebie.
③ Przez moję naukę i cuda.
④ Będąc Ci posłusznym aż do śmierci krzyżowej.
⑤ To jest, niektórym, nie wszystkim; gdyż większa część Żydów odrzuciła naukę Chrystusa; o tych więc tylko tu mówi, którzy Go przyjęli.
⑥ Boś ich stworzył i wybrał przed wieki.
⑦ Nie odrzucili twej łaski i mojej męki; przyjęli moję naukę i zachowali przykazania.
⑧ Przez przyjęcie mojej nauki i zachowanie przykazań, któreś mi dał do objawienia im.
⑨ Z mocy twojej we mnie ukrytej t. j. poznali, że z mocy twojej i woli uczyłem ich i cuda czyniłem.
⑩ T. j. szczególniej za Apostołami.
⑪ Przeznaczeni do opowiadania Ewangelii.
⑫ Natura, przymioty, chwała.
⑬ Wkrótce nie będę — w widzialnem tem ciele.
⑭ Apostołowie moi, pozbawieni mojej obecności, wystawieni są na liczne pokusy i prześladowania.
⑮ Zachowaj ich w stanie świętości.
⑯ Aby łączyli się z nami przez wiarę i świętość życia.
⑰ Judasz — i spełniło się co mówi o nim Pismo Ś.
⑱ Modlę się do Ciebie dopóki jeszcze jestem na świecie.
⑲ Z tego mianowicie, iż przez moję przy nich obecność byli bezpieczni.
⑳ Apostołów ... za to, że inne mają obyczaje i dążności.
㉑ Od grzechu szczególniej.
㉒ Niechaj oni i ich następcy za łaską Ducha Ś. wolni będą od błędu.

18. Jakoś ty mnie posłał na świat, i jam je posłał na świat ①.

19. A za nie, ja poświącam ② samego siebie: aby i oni byli poświęceni w prawdzie ③.

20. A nie tylko za niemi proszę, ale i za temi, którzy przez słowo ④ ich uwierzą w mię:

21. Aby wszyscy byli jedno ⑤, jako ty Ojcze we mnie, a ja w tobie: aby i oni w nas jedno byli: aby uwierzył świat, iżeś ty mnie posłał ⑥.

22. A ja chwałę ⑦ którąś mnie dał, dałem im: aby byli jedno ⑧, jako i my jedno jesteśmy.

23. Ja w nich, a ty we mnie, aby byli doskonałemi w jedno ⑨: a iżby poznał żeś ty mnie posłał, i umiłowałeś je, jakoś i mnie umiłował.

24. Ojcze, któreś mi dał, chcę, aby gdziem ja jest ⑩, i oni byli zemną: aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał: abowiemeś mię ⑪ umiłował przez założeniem świata.

25. Ojcze sprawiedliwy, świat ⑫ cię nie poznał, a jam ciebie poznał: i ci ⑬ co poznali, żeś ty mnie posłał.

26. I oznajmiłem im imię ⑭ twoje, i oznajmię ⑮: aby miłość, którąś mnie umiłował ⑯, w nich była, a ja w nich ⑰.

ROZDZIAŁ XVIII.

Historya męki Pana Chrystusowej, od wydania, i pojmania w Ogrójcu aż do wypuszczenia Barabasza zbrodnia.

1. To wyrzekłszy Jezus, wyszedł z uczniami swemi za potok Cedron ⑱, kędy był ogród: do którego on wszedł i uczniowie jego.

2. A wiedział i Judasz, który go wydawał, miejsce, iż się tam często schadzał Jezus z uczniami swojemi.

3. Judasz tedy wziąwszy rotę, i od nawyższych kapłanów i Faryzeuszów służebniki: przyszedł tam z latarniami, i z pochodniami ⑲, i z broniami.

4. A tak Jezus, widząc wszystko co nań przyść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie?

① Aby opowiadali naukę moję, którą wziąłem od Ciebie.
② Ofiaruję.
③ Poznali wszelką prawdę i dobrze jej drugich uczyli.
④ Opowiadanie.
⑤ Patrz wyż. w. 11. Nota.
⑥ Aby poznali ludzie przez świętość i miłość Apostołów, iż nauka, którą opowiadają w imię moje, jest im z nieba daną.
⑦ Bóstwo, naturę Boską, przez którą jestem chwały godzien, dałem im w Sakramencie Eucharystyi.
⑧ Patrz wyż. w. 11. Nota.
⑨ Doskonale stali się jednem.
⑩ Gdzie będę po wniebowstąpieniu.
⑪ Który miałem się stać człowiekiem.
⑫ Wielka część ludzi a szczególniej Żydzi.
⑬ Przyjmując moję naukę.
⑭ Wiele nauczyłem o Tobie.
⑮ I przez Ducha Ś. więcej ich jeszcze nauczę.
⑯ Aby mieli miłość podobną do tej, jaką Ty mnie umiłowałeś.
⑰ Jestem przez wiarę i miłość, przez które ze mną się łączą.
⑱ Płynący między Jerozolimą i górą Oliwną.
⑲ Gdyż noc zapadła.

5. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z niemi też stał Judasz, który go wydawał.

6. Skoro im tedy rzekł: Jam jest: poszli nazad ①, i padli na ziemię.

7. Spytał ich tedy zasię: Kogo szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuśćcie tym odejść.

9. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iż któreś mi dał, żadnegom z nich nie stracił ②.

10. Symon tedy Piotr mając kord, dobył go: i uderzył sługę Nawyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było imię Malchus ③.

11. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój kord w pochwy. Kielicha, który mi dał Ociec pić go nie będę ④?

12. Rota tedy i Rotmistrz i służebnicy Żydowscy pojmali Jezusa, i związali go:

13. I przywiedli go naprzód do Annasza ⑤: Bo był świekier Kaiphaszów, który był Nawyższym kapłanem roku onego.

14. A Kaiphasz był, który był radę dał Żydom: Że pożyteczno jest, aby jeden człowiek umarł za lud.

15. I szedł za Jezusem Symon Piotr, i drugi ⑥ uczeń. A ten uczeń był znajomy Nawyższemu kapłanowi ⑦: i wszedł z Jezusem do dworu Nawyższego kapłana.

16. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy Nawyższemu kapłanowi, i rzekł odźwierny, i wprowadził Piotra.

17. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: Zaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego? On powiedział: Nie jestem.

18. I stała czeladź i służebnicy u węgla, bo zimno było, i grzali się: a był z niemi i Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. Tedy Nawyższy kapłan spytał Jezusa o jego uczniach, i o nauce jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił światu: jam zawsze uczył w bóżnicy, i w kościele gdzie się wszyscy Żydowie schadzają: a w skrytości nicem nie mówił.

21. Co mię pytasz? pytaj tych, którzy słuchali com im mówił: oto ci wiedzą com ja mówił.

22. A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: Tak odpowiadasz Nawyższemu kapłanowi?

① Cofnęli się. Uczynił to mocą swoją Chrystus, aby pokazać, że dobrowolnie na śmierć się oddaje.
② Patrz wyż. 17, 12.
③ Patrz Mat. 26, 51.
④ Czyż nie mam przyjąć męki, naznaczonej przez Ojca.
⑤ Zapewne po drodze wprzód zbliżyli się do domu, gdzie mieszkał Annasz; przytem Annasz będąc przez zięcia swego Kaifasza bardzo szanowany, miał wielkie znaczenie w sprawach kościoła.
⑥ Którym był Jan prawdopodobnie.
⑦ I dla tego może nie bał się iść za Chrystusem.

23. Odpowiedział mu Jezus: Jeślim źle rzekł, Daj świadectwo ① o złem: a jeśliż dobrze, czemu mię bijesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do Kaiphasza Nawyższego kapłana.

25. A Symon Piotr stał, i grzał się. Rzekli mu tedy: Izaliś i ty nie jest z uczniów jego? Zaprzał się on, i rzekł- Nie jestem ②.

26. Rzekł mu jeden z służebników Nawyższego kapłana, powinowaty onego, którego Piotr uciął ucho: Zażem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

27. Zaprzał się tedy zasię Piotr: a natychmiast kur zapiał.

28. Przywiedli tedy Jezusa od Kaiphasza na ratusz ③. A było rano: i sami nie weszli ④ na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali Paschy ⑤.

29. A tak Piłat wyszedł do nich z ratusza, i rzekł: Co za skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli, i rzekli mu: By ten nie był złoczyńcą, nie podalibyśmy go byli tobie.

31. Rzekł im tedy Piłat: Weźmicie go wy ⑥, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu tedy Żydowie: Nam się niegodzi nikogo zabijać ⑦.

32. Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział ⑧, oznajmując, którą śmiercią miał umrzeć.

33. Wszedł tedy zasię Piłat do ratusza, i wezwał Jezusa, i rzekł mu: Tyś jest król Żydowski?

34. Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz, czylić inszy powiedzieli o mnie ⑨?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem ja jest Żyd ⑩? Naród twój, i Nawyższy kapłani podali mi cię: coś uczynił?

36. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata: Gdyby królestwo moje z tego świata było, wżdyby się bili słudzy ⑪ moi, żebych nie był wydan Żydom. Lecz teraz królestwo moje nie jest ztąd ⑫.

37. Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz ⑬, żem ja jest królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abych świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy ⑭, słucha głosu mego.

① Przekonaj żem, źle mówił.
② Patrz Mat. 26. 70. Nota.
③ Do domu rządcy rzymskiego Poncjusza Piłata.
④ Żeby się nie skalać, wchodząc do domu poganina.
⑤ Ofiary składano przez wszystkie siedm dni. Baranka wielkanocnego spożywali poprzedzającego wieczora — również nie stosuje się to do przaśników, które i nieczystym wolno było jeść, gdyż innego chleba w te dni zupełnie nie było.
⑥ Skoro mi nie wskazujecie wyraźnie Jego zbrodni.
⑦ Prawo Rzymskie odjęło nam władzę karania śmiercią.
⑧ Powiedział, że umrze na krzyżu — wyż. 3, 14. — Żydzi zaś nie mogli wydać takiego wyroku, więc dla spełnienia przepowiedni Piłat poganin miał wyrok ten wyrzec.
⑨ Jezus nie był obecnym, gdy Żydzi oskarżali Go przed Piłatem, i dla tego to pytanie zadaje.
⑩ Ja nie znam waszych ksiąg i proroków, nie wiem zatem jakiego wy króla oczekujecie.
⑪ Żołnierze moi i stronnicy, jakich zawsze mają królowie.
⑫ Z tego świata — różne od zwykłych królestw.
⑬ Tak jest, jestem nim.
⑭ Którego wybrał Bóg, najwyższa Prawda.

38. Rzekł mu Piłat: Co jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię① do Żydów, i rzekł im: Ja żadnej winy w nim nie najduję.

39. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił② na Paschę: chociaż tedy wypuszczę wam króla Żydowskiego?

40. Zawołali tedy zaś wszyscy, mówiąc: Nie tego, ale Barabbasza. A Barabbasz był zbójca.

① Znowu ... nie czekając odpowiedzi; sądził bowiem, że Chrystus mówi o prawdzie jak Filozof, a to nie zajmowało go wcale.
② Patrz Mat. 27 15. Nota.

ROZDZIAŁ XIX.

Od biczowania aż do z krzyża zdjęcia Męki Pańskiej historya.

1. W ten czas tedy③ Piłat wziął Jezusa, i ubiczował.

2. A żołnierze uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego: i szatą szarłatową odziali go.

3. I przychodzili do niego, a mówili: Witaj królu Żydowski i dawali mu policzki.

4. Wyszedł tedy zasię Piłat przed ratusz, i rzekł im: Oto go wam wiodę przed ratusz: abyście poznali, że w nim żadnej winy nie najduję.

5. Wyszedł tedy Jezus, niosąc cierniową koronę, i szatę szarłatową. I rzekł④ im: Oto człowiek.

6. Gdy go tedy ujrzeli Nawyższy kapłani i służebnicy, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Weźmicie go wy, a ukrzyżujcie⑤, bo ja w nim winy nie najduję.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: My zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć, że się synem Bożym czynił⑥.

8. Gdy tedy Piłat usłyszał tę mowę, bardziej się ulękł⑦.

9. I wszedł zasię do ratusza, i rzekł do Jezusa: Zkądeś ty jest⑧? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi.

10. Rzekł mu tedy Piłat: Nie mówisz zemną? nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc puścić cię?

11. Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej mocy przeciw mnie, gdybyć zwierzchu nie dano⑨. Przetoż który mię tobie wydał⑩, więtszy grzech ma.

12. I odtąd Piłat starał się, aby go puścił. Lecz Żydowie wołali, mówiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel Cesarski. Każdy bowiem co się czyni królem, sprzeciwia się Cesarzowi.

13. A Piłat, usłyszawszy te mowy, wywiódł przed ratusz Jezusa, i siadł na stolicy sądowej, na miejscu, które zową Lithostrotos, a po Żydowsku Gabbatha.

14. A był dzień przygotowania① Paschy, godzina jakoby szósta②, i rzekł Żydom: Oto król wasz.

15. A oni wołali: Strać, strać, ukrzyżuj go. Rzekł im Piłat: Króla waszego ukrzyżuję? Odpowiedzieli Nawyższy kapłani: Nie mamy króla jedno Cesarza.

16. W ten czas tedy podał go im, żeby był ukrzyżowan. I wzięli Jezusa, i wywiedli.

17. A niosąc③ krzyż sobie wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupiej głowy, a po Żydowsku Golgotha④.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu ztąd i zowąd, a w pośrodku Jezusa.

19. A napisał Piłat i tytuł: i postawił nad krzyżem. A było napisano: JEZUS NAZAREŃSKI KRÓL ŻYDOWSKI.

20. Ten tedy tytuł czytało wiele Żydów: iż blizko⑤ miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowan Jezus. A było napisano po Żydowsku, po Grecku, i po Łacinie.

21. Mówili tedy Piłatowi Nawyższy kapłani Żydowscy: Nie pisz: król Żydowski: ale, iż on powiadał: Jestem król Żydowski.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, napisałem.

23. Żołnierze tedy, gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty jego (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknią. A była suknia nie szyta, od wierzchu cało dziana⑥.

24. Mówili tedy jeden do drugiego, Nie krajmy jej: ale rzućmy o nię losy czyja ma być. Iżby się pismo wypełniło, mówiące: Podzielili sobie szaty moje: a o suknią moję rzucili los. A żołnierze to uczynili.

25. I stały podle krzyża Jezusowego, matka jego, i siostra matki jego, Marya Kleophasowa⑦, i Marya Magdalena.

26. Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia⑧, którego miłował stojącego, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój⑨.

27. Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onej godziny wziął ją uczeń na swą pieczą⑩.

③ Gdy widział, że nie może uwolnić Chrystusa. — Kazał Go ubiczować, sądząc, że tem rozbroi zawziętość Żydów.
④ Piłat.
⑤ Jeśli przekonani jesteście, że na to zasłużył.
⑥ Patrz Lewit. 24, 16.
⑦ Boga, którego Jezus nazywał Ojcem swym.
⑧ Pyta, Go o Przodków Jego — wiedział bowiem, że pochodził z Nazaretu.
⑨ Gdyby ci Bóg nie dał.
⑩ Lud Żydowski większy ma grzech niż ty, działający z niewiadomości jako poganin, i sądzący, że masz władzę nademną.

① W sobotę nie godziło się przygotowywać potraw; czyniono to w piątek i dla tego Ewangelista nazwał go przygotowaniem. Pascha obchodzona była w poprzedzający czwartek, lecz nazwę tę dawano wszystkim następnym dniom przaśników.
② Patrz Mat. 27, 45. Nota.
③ Skazani na śmierć krzyżową, sami krzyż swój nieśli.
④ Patrz Mat. 27, 33. Nota.
⑤ Dwie staje od miasta.
⑥ Jak mówi tradycja, zrobiła ją N. P. Marja.
⑦ Patrz Mat. 27, 56. Nota.
⑧ Jana Ewangelistę.
⑨ Odtąd on (a w jego osobie wszyscy ludzie) niech będzie synem twoim.
⑩ Widać zatem że Józef Ś. już nie żył.

28. Potem wiedząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się wykonało pismo, rzekł: Pragnę①.

29. Było tedy naczynie postawione octu pełne: A oni gębkę pełną octu, obłożywszy Izopem, podali do ust jego②.

30. Jezus tedy, gdy wziął ocet, rzekł: Wykonało się③. A skłoniwszy głowę ducha oddał④.

31. Żydowie tedy (ponieważ był dzień Przygotowania⑤), aby na szabbat nie zostały ciała na krzyżu⑥, (abowiem był wielki on dzień szabbatu⑦) prosili Piłata, aby połamano goleni⑧ ich, a zjęto je.

32. Przyszli tedy żołnierze: a pierwszego⑨ złamali golenie, i drugiego, który z nim był ukrzyżowan.

33. Lecz przyszedszy do Jezusa, gdy go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni jego:

34. Ale jeden z żołnierzów⑩ włócznią otworzył bok⑪ jego, a natychmiast wyszła krew i woda⑫.

35. A który widział⑬, wydał świadectwo: i prawdziwe jest świadectwo jego. A on⑭ wie, iż prawdę powiada⑮: abyście i wy wierzyli.

36. Abowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kości nie złamiecie z niego⑯.

37. I zasię drugie pismo mówi: Ujrzą, kogo przebodli.

38. A potem prosił Piłata Józef z Arymathiej⑰ (przeto, iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym dla bojaźni Żydów), iżby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Przyszedł tedy, i zdjął ciało Jezusowe.

39. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy⑱ do Jezusa przed tem, niosąc przyprawę mirrhy i aloes jakoby sto funtów.

40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i związali⑲ je prześcieradły z rzeczami wonnemi: jako jest zwyczaj Żydom grześć⑳.

41. A na miejscu, gdzie był ukrzyżowan, był ogród㉑: a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony①.

42. Tam tedy, dla przygotowania② Żydowskiego, iż grób był blizko, położyli Jezusa.

① Patrz Ps. 68, 22.
② Jak mówi Baroniusz (An. Chr. 34 n 126) na górze Kalwaryi był zawsze: ocet, gąbka, hyzop, aby gąbką umaczaną w occie zaprawioną hyzopem, przyłożoną do ran ukrzyżowanego, tamować krew i przedłużyć życie w męczarniach.
③ Co było przepowiedzianem — co miałem cierpieć dla odkupienia ludzi.
④ W ręce Boga Ojca.
⑤ Patrz wyż. w. 14. Nota.
⑥ Patrz Deuter. 21, 22. 23.
⑦ Jako przypadający w ciągu uroczystości prząśników i Wielkanocy.
⑧ Co było w zwyczaju dla przyśpieszenia śmierci, aby w ten sposób śmierć przyśpieszywszy ciało skazanego zdjąć tegoż dnia wieczorem. Deut. 21, 22. 23.
⑨ Jak mówi tradycja, zawieszonego po prawej stronie.
⑩ Ów setnik, nazwiskiem Longin. Patrz Mat. 27, 54.
⑪ Nie ma żadnej pewności czy prawy, czy lewy bok.
⑫ Woda ta oznaczała chrzest, który jest drzwiami do innych sakramentów. — Krew zaś Eucharystyą, — a dwa te sakramenta oznaczają wszystkie inne, które, jak zwykle mówimy, wypłynęły z boku Chrystusowego.
⑬ A ja, który widziałem (Ewangelista).
⑭ Który daje świadectwo.
⑮ Jako świadek naoczny.
⑯ Patrz Exod. 12, 46. Baranek wielkanocny był figurą Chrystusa.
⑰ Inaczej Ruma, miasto w pokoleniu Judy. Sędz. 9, 41. IV. Król. 23, 36.
⑱ Patrz wyż. 3, 2. Noty.
⑲ Obwinęli.
⑳ Patrz Gen. 50, 2.
㉑ W kierunku zachodnim względem Jerozolimy.

ROZDZIAŁ XX.

Chrystus po swem zmartwychwstaniu objawił, a ukazał się wielom, zwolennikom: Ducha Świętego daje ku odpuszczeniu grzechów. Tomasz doktnąwszy się ciała Chrystusowego, uwierzył.

1. A pierwszego③ dnia szabbatu, Marya Magdalena④ przyszła rano, gdy jeszcze były ciemności, do grobu: i ujrzała kamień odwalony od grobu.

2. Biegła tedy⑤, i przyszła do Symona Piotra, i do drugiego⑥ ucznia, którego miłował Jezus, a rzekła im: Wzięto Pana z grobu, a nie wiemy⑦ gdzie go położono.

3. Wyszedł tedy Piotr i on drugi uczeń, i przyszli do grobu.

4. A bieżeli oba społu, a on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwszy przyszedł do grobu.

5. A schyliwszy się⑧, ujrzał leżące prześcieradła: wszakoż nie wszedł⑨.

6. Przyszedł tedy Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrzał prześcieradła leżące:

7. I chustkę⑩, która była na głowie jego, nie z prześcieradły położoną, ale osobno zwinioną na jedno miejsce⑪.

8. Na ten czas tedy wszedł i on uczeń, który był pierwszy⑫ przyszedł do grobu: i widział, i uwierzył⑬.

9. Abowiem jeszcze nie rozumieli pisma⑭, iż potrzeba było, aby on wstał zmartwych⑮.

10. Odeszli tedy zasię uczniowie do siebie.

11. A Marya stała u grobu zewnątrz⑯, płacząc. Gdy tedy płakała, nachyliła się i wejrzała w grób:

12. I ujrzała dwu aniołów⑰ w bieli, siedzących, jednego u głowy drugiego u nóg, kędy położone było ciało Jezusowe.

13. Rzekli jej oni: Niewiasto, czemu płaczesz? Rzekła im: iż wzięto Pana mego: a nie wiem kędy go położono.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad: i ujrzała Jezusa stojącego, a nie wiedziała, iż Jezus był⑱.

① W obrębie miasta nie wolno było grzebać. Patrz Mateusz 27, 53.
② Z powodu, że wkrótce zacząć się miało święto, nie mieli czasu, aby gdzieindziej szukać grobu.
③ Pierwszego po szabacie, to jest, w niedzielę.
④ Z innemi niewiastami. Łuk. 24, 1. 10. Mat. 28, 1.
⑤ Z towarzyszkami. Łuk. 24, 9. 10.
⑥ To jest, Jana Ewangelisty.
⑦ Ja i inne niewiasty, które tam ze mną były.
⑧ Z przyczyny nizkich drzwi we wnętrznej grłocie, gdzie był grób.
⑨ Będąc zupełnie pewnym, że już ciała tam nie było.
⑩ Porówn. wyż. 11, 44.
⑪ Na innem miejscu, nie tam, gdzie leżało prześcieradło.
⑫ To jest, Jan.
⑬ Przekonał się, że prawdą było, co mu mówiły niewiasty.
⑭ Sądzili bowiem, że ktoś zabrał z grobu ciało Chrystusa.
⑮ Patrz: Ps. 3, 6. 15, 10. 40, 11.
⑯ W zewnętrznej części jaskini, pod drzwiami prowadzącemi do części wewnętrznej, gdzie był grób.
⑰ Patrz Mat. 28, 2. Tych dwóch aniołów Piotr i Jan nie widzieli.
⑱ Chrystus w chwalebnem swem ciele po zmartwychwstaniu mógł zupełnie tak się pokazywać, — że mógł się dać poznać, lub też nie. Łuk. 24, 31.

15. Rzekł jej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? kogo szukasz? Ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie, jeśliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył: a ja go wezmę①.

16. Rzekł jej Jezus: Marya. Obróciwszy się ona rzekła mu: Rabboni, (co się wykłada mistrzu).

17. Rzekł jej Jezus: Nie tykaj się mnie: bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego②. Ale idź do braciej mojej, a powiedz im: Wstępuję③ do Ojca mojego, i Ojca waszego: Boga mojego, i Boga waszego.

18. Przyszła Marya Magdalena, oznajmując uczniom: Iżem widziała Pana, i to mi powiedział.

19. Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego④ szabbatów, a drzwi⑤ były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów: przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój⑥ wam.

20. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana.

21. Rzekł im tedy zasię. Pokój wam. Jako mię posłał Ociec, i ja was posyłam.

22. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmicie Ducha świętego⑦:

23. Których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane.

24. A Thomasz jeden z dwunaście, którego zowią Dydymus⑧, nie był z niemi, kiedy przyszedł Jezus.

25. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia goździ, a nie włożę palca mego na miejsce goździ, i nie włożęli ręki mojej w bok jego, nie uwierzę.

26. A po ośmi dni, byli zasię uczniowie jego w domu⑨, i Thomasz z niemi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam.

27. Potem rzekł Thomaszowi: włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje: i ściągni rękę twoję, a włóż w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Odpowiedział Thomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój.

29. Powiedział mu Jezus: Iżeś mię ujrzał Thomaszu, uwierzyłeś: Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli⑩.

① I pochowam winnem miejscu, jeśli nie chcesz, aby spoczywał w tym ogrodzie.
② Jeszcze nie opuszczam tego świata; zanim wstąpię do nieba, będziesz miała dość czasu do zaspokojenia twojego serca przez okazanie mi twych uczuć.
③ Wstąpię niedługo.
④ Pierwszego po szabacie, to jest, w niedzielę.
⑤ Wieczernika.
⑥ Patrz wyż. 14, 27. Nota.
⑦ Ś Hieronim mówi, że pierwszego dnia po zmartwychwstaniu Chrystus Pan dał Apostołom łaskę Ducha Ś., aby odpuszczali grzechy, chrzcili, czynili ludzi synami Bożymi; — w dzień zaś Zielonych Świątek otrzymać mieli więcej przez łaskę szczególnej mądrości i męztwa do opowiadania Ewangelii wszystkim narodom, przez władzę czynienia cudów, mówienia wszystkiemi językami i inne dary Ducha Ś.
⑧ Patrz wyż. 11, 16. Nota.
⑨ W tym samym domu w Jerozolimie.
⑩ Patrz, co o wierze mówi Paweł Ś. Żyd. 11, 1.

30. Wieleć i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane.

31. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot① mieli w imię jego.

ROZDZIAŁ XXI.

Pan Chrystus się Uczniom u morza Tyberyadskiego okazał, Piotra trzykroć spytawszy, jakoby go miłował, poruczył mu trzodę swoję.

1. Potem okazał się zaś Jezus u morza Tyberyadskiego②. A okazał się tak:

2. Byli społu Symon Piotr, i Thomasz, którego zowią Dydymus, i Nathanael③, który był od Kany Galilejskiej, i synowie Zebedeuszowi④, i drudzy dwa z uczniów jego⑤.

3. Rzekł im Symon Piotr: Idę ryby łowić. Rzekli mu: Idziem i my z tobą. I wyszli, i wsiedli w łódź: a onej nocy nic nie ułowili.

4. A gdy było rano, stanął Jezus na brzegu: wszakoż nie poznali uczniowie, że był Jezus.

5. Rzekł im tedy Jezus: Dzieci, a macie ryby? Odpowiedzieli mu: Nie.

6. Rzekł im: Zapuśćcie sieć po prawej⑥ stronie łodzi, a najdziecie. Zapuścili tedy: a już nie mogli jej ciągnąć przed mnóstwem ryb.

7. Rzekł tedy uczeń on, którego miłował⑦ Jezus Piotrowi: Pan jest. Symon Piotr, usłyszawszy, iż Pan jest, przepasał się suknią (abowiem był nagi⑧) i rzucił się na morze.

8. Lecz drudzy uczniowie przypłynęli w łodzi (bo nie daleko byli od ziemie, ale jakoby na dwieście łokiet) ciągnąc sieć ryb.

9. Gdy tedy wyszli na ziemię, ujrzeli węgle nałożone, rybę na nie włożoną, i chleb⑨.

10. Rzekł im Jezus: Przynieście z ryb, któreście teraz pojmali.

11. Wstąpił Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię pełną wielkich ryb, sta piącidziesiąt i trzech. A choć ich tak wiele było, nie podarła się sieć.

12. Rzekł im Jezus: Pódźcie obiedwajcie⑩. A żaden z siedzących u stołu nie śmiał go spytać: Ktoś ty jest? wiedząc, iż Pan jest.

① Życie duszy z łaski płynące.
② Patrz wyż. 6, 1. Nota.
③ Patrz wyż. 1, 45 Nota.
④ Jakób i Jan.
⑤ Prawdopodobnie ci dwaj nie byli Apostołami, lecz uczniami.
⑥ Prawą stroną łodzi jest część będąca po prawej ręce sternika. Chrystus wskazuje stronę prawą, aby pokazać, że mówi proroczo, że nie przypadkowo ryby tam znajdą.
⑦ To jest, Jan Ewangelista.
⑧ Prawie nagi.
⑨ Wszystko przygotowane dla uczniów przez Chrystusa.
⑩ Obiadujcie.

13. I przyszedł Jezus, i wziął chleb, a dawał im, także i rybę.

14. To już trzeci raz okazał się Jezus uczniom swoim, powstawszy z martwych.

15. Gdy tedy obiad odprawili, rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symonie Janów ①, miłujesz mię więcej niźli ci? Rzekł mu: Tak Panie, ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś baranki ② moje.

16. Rzekł mu powtóre: Symonie Janów miłujesz mię? Rzekł mu: Tak Panie: ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś baranki moje.

17. Rzecze mu potrzecie: Symonie Janów miłujesz mię? Zasmucił się ③ Piotr, że mu trzeci kroć rzekł: Miłujesz mię? i rzekł mu: Panie, ty wszystko wiesz: ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś owce ④ moje.

18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś kędyś chciał? lecz gdy się starzejesz, wyciągniesz ręce twe, a inny cię opasze, i poprowadzi gdzie ty nie chcesz ⑤.

① Patrz Mat. 16, 17. Nota.
② Barankami nazywa Chrystus słabszych w wierze, świeżo nawróconych.
③ Sądząc, że Chrystus wątpi o jego miłości.
④ Silniejszych w wierze.
⑤ Jestto przepowiednia śmierci Piotra na krzyżu.

19. A to mówił, dawając znać, którą śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: Pódź za mną.

20. Piotr, obróciwszy się, ujrzał onego ucznia ①, którego miłował Jezus, pozad idącego: który też położył się był przy wieczerzy na piersiach jego, i mówił: Panie, któryż jest co cię wyda?

21. Tego tedy ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie, a ten co ②?

22. Powiedział mu Jezus: Tak chcę, aby został ③ aż przydę ④, co tobie do tego? ty pódź za mną.

23. Gruchnęła tedy ta mowa ⑤ między bracią, iż on uczeń nie umrze. Lecz nie rzekł Jezus: Nie umrze. Ale: tak chcę, żeby on został, aż przydę, co tobie do tego?

24. Ten jest on uczeń, który daje świadectwo o tem, i to napisał: a wiemy ⑥, że prawdziwe jest świadectwo jego.

25. A jest i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus: które gdyby się z osobna pisały, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby się pisać miały ⑦.

① Jana Ewangelistę.
② A z tym co się stanie? jaką śmiercią umrze?
③ Aby umarł śmiercią naturalną.
④ Sądzić przy końcu świata.
⑤ Sądzili bowiem uczniowie, że Jan nie umrze jak np. Henoch lub Eliasz. — Ogólną jest opinią, że Jan Ś. umarł w zwykłem znaczeniu tego wyrazu.
⑥ Ja, który spisałem tę Ewangelię, i inni, będący świadkami nauki, życia śmierci Chrystusa.
⑦ Wyrażenie hyperboliczne. — Wiele szczegółów z nauki Chrystusa przechowała tradycja, szczególniej o tem, co nauczał po swem zmartwychwstaniu.



DZIEJE APOSTOLSKIE.

Przyjąwszy za podstawę, że Ś. Łukasz jest autorem trzeciej Ewangelii, trudno nie spostrzedz z czytania Dziejów Apostolskich, że są księgą tegoż samego autora: między obiema księgami silny zachodzi związek, co widać z porównania np. Dziej. 1, 1 — 3 i Ewang. 24, 50 — 53; uderza też sama czystość i poprawność języka greckiego, a przytem i dedykacya Dziejów Apostolskich temuż samemu co i Ewangelii Teofilowi, wyraźnym jest dowodem tożsamości autora. Tak też sądzili zawsze Ojcowie Kościoła, jak Ignacy, Polikarp, Ireneusz, Klemens Aleksandryjski, Tertulian, Orygenes, Euzebiusz Sam tytuł tej księgi, lubo powszechnie od najdawniejszych czasów przyjęty, nie jest położonym na czele księgi przez Ś. Łukasza i nie odpowiada, jak dalej zobaczymy, treści opisywanych wypadków. — Autor w napisaniu tej krótkiej historyi rozwijającego się Kościoła Chrystusowego miał za cel zapobieżenie historyi fałszywej, opisanie wypadków zaszłych za sprawą Ducha Ś. a zarazem chciał pozostawić przyszłym pokoleniom wiernych prawdziwego Kościoła przykłady gorliwej pracy apostołów i odwagi pierwszych chrześcijan w obec licznych i zawziętych prześladowców. Dzieje zatem Apostolskie pokazują spełnienie się woli Zbawiciela: Idąc na wszystek świat, opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu (Mar. 16, 15). Treścią zaś ich są następujące ważniejsze wypadki: Wniebowstąpienie Pańskie, obranie Macieja na miejsce zdrajcy Judasza (r. 1). Zesłanie Ducha Ś. Pierwsze przemówienie Piotra i nawrócenie 3000 ludzi (r. 2). Uzdrowienie chromego i nauka Piotra o zmartwychwstaniu i posłannictwie Chrystusa (r. 3). O powstaniu przełożonych Synagogi przeciw Apostołom (r. 4.) Ananiasz i Safira. Uwięzienie Apostołów i ich wybawienie przez anioła. Gamaliel (r. 5). Obiór siedmiu Djakonów i oskarżenie Szczepana (r. 6). Ukamienowanie Ś. Szczepana (r. 7). Pogrzebanie Ś. Szczepana. Filip czarnoksiężnik. Nawrócenie podskarbiego królowej Kandaki (r. 8). Nawrócenie Szawła. Uzdrowienie Eneasza i wskrzeszenie Tabity (r. 9). Nawrócenie Korneliusza (r. 10). Widzenie Piotra. Prorok Agabus (r. 11). Męczeństwo Ś. Jakóba. Uwięzienie Piotra. Śmierć Heroda (r. 12). Opowiadanie Pawła i Barnaby w Antjochii i Cyprze (r. 13). Wzburzenie pogan przeciw Chrześcianom. Uzdrowienie w Listrze chromego. Kamienowanie Pawła (r. 14). Pierwsze Koncylium w Jerozolimie (r. 15). Obrzezanie Tymeteusza. Uleczenie opętanej w mieście Filipi. Biczowanie, uwięzienie i uwolnienie Ś. Pawła (r. 16). Ś. Paweł w Tessalonice, w Atenach i nawrócenie Areopagity Dionizjusza (r. 17). Ś. Paweł w Koryncie i w Efezie (r. 18). Wzburzenie ludu przeciw Ś. Pawłowi (r. 19). Opowiadanie Ś. Pawła w wielu miejscowościach Grecyi (r. 20). Ś. Paweł w Tyrze, w Cezarei — proroctwo Agaba (r. 21.) Pojmanie Ś. Pawła, opowiedzenie jego nawrócenia (r. 22). Ś. Paweł w obec Faryzeuszów i Saduceuszów (r. 23). Oskarżenie Ś. Pawła przed starostą Feliksem (r. 24). Ś. Paweł przed Festusem i odwołanie się jego do cesarza (r. 25). Ś. Paweł przed Agryppą i Festusem dowodzi swojej niewinności (r. 26). Ś. Paweł przed Agryppą i Festusem dowodzi swojej niewinności (r. 26). Podróż Ś. Pawła do Rzymu (r. 27). Ś. Paweł na wyspie Malcie i w Rzymie (r. 28).

Po większej części Ś. Łukasz był świadkiem naocznym opisywanych wypadków, będąc towarzyszem podróży Apostoła narodów (Act. 16, 10); czego zaś nie widział, o tem dowiadywał się od innych świadków naocznych, podobnie jak przy pisaniu Ewangelii (Łuk. 1, 2), a mianowicie od Apostołów, których mógł spotykać w swoich podróżach; miał zatem wszelką możność spisania prawdziwych dziejów początkowego Kościoła. Trudno dowieść roku powstania tej księgi, gdyż brak w tym względzie wszelkich danych krytycznych. Wnosząc jednak z treści, a mianowicie z tego, że autor doprowadził opis dziejów Ś. Pawła do jego pierwszego uwięzienia w Rzymie, które zaszło w 62 lub 63 roku, powiedzieć należy, że po tym roku księga napisaną została; ponieważ zaś autor nic nie mówi o powtórnem uwięzieniu Apostoła, ani o jego męczeńskiej śmierci, a zatem napisaną być musiała przed r. 65. gdyż w tym roku Ś. Paweł uwolnionym był z więzienia. Że zaś Ś. Łukasz w czasie pierwszej niewoli Ś. Pawła był w Rzymie, a zatem w tem mieście napisać ją musiał. Jakkolwiek oba te znioski mają wielu przeciwników, przyjąć je jednak można ta bardzo prawdopodobne, tembardziej, że po ich stronie stoi Ś. Hieronim. Dzieje Apostolskie okazują zwycięztwo Ewangelii nad judaizmem i poganizmem, są dowodem wymownym opieki Boga nad Kościołem Chrystysowym, a przedstawiając gorliwość Apostołów w zaprowadzeniu wiary i męztwo pierwszych chrześcijan, obudzają w sercu czytelnika wiarę, cnotę i miłość Kościoła; i dla tego Ś. Chryzostom polecał wiernym pilne czytanie tej księgi.

ROZDZIAŁ I.

Opisuje Łukasz wstąpienie Chrystusowe do nieba, a Pan przykazuje Apostołom nie odchodzić z Jeruzalem: Apostołowie, wróciwszy się do Jeruzalem, obrali na miejsce Judaszowe, Macieja Apostoła.

1. Pierwszą mowę① uczynił, o Theophile, o wszystkiem② co począł Jezus czynić i uczyć:

2. Aż do dnia, którego rozkazawszy Apostołom przez Ducha świętego, które obrał, wzięt jest③:

3. Którym też siebie samego po swej męce stawił żywym w rozmaitych dowodziech④, przez czterdzieści dni⑤ się im ukazując, i mówiąc o królestwie Bożem.

4. A z nimi jedząc rozkazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalem, ale czekali obietnice Ojcowskiej: którąście (prawi) słyszeli przez usta moje.

① W księdze Ewangieli przeze mnie (t. j. Ś. Łukasza) napisanej.
② O główniejszych czynach i nauk Chrystusa.
③ To jest, do wniebowstąpienia.
④ Jedząc, rozmawiając, okazując swe blizny.
⑤ Wiele razy w ciągu czterdziestu dni.

5. Abowiemci Jan chrzcił wodą, a wy będziecie chrzczeni① Duchem świętym po nie wielu tych dni.

6. A tak, którzy się byli zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, zali w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi②?

7. I rzekł do nich: Nie wasza rzecz jest znać czasy i chwile, które Ociec w swej władzy położył③:.

8. Ale weźmiecie moc Ducha świętego, który przydzie na was: i będziecie mi świadkami④ w Jeruzalem, i we wszystkiej Żydowskiej ziemi, i w Samarjej, i aż na kraj ziemie.

9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali podniesion jest, a obłok wziął go od oczu ich.

10. A gdy pilnie patrzali za nim do nieba idącym: oto dwa mężowie⑤ stanęli przy nich w białem odzieniu:

① Otrzymacie dary Ducha Ś. (za dziesięć dni).
② Sądzili bowiem, że Heród będzie pozbawiony tronu, a rozpocznie się ziemskie królestwo Chrystusa.
③ Chrystus ganiąc uczniom chęć poznania przyszłości — obiecuje im dary Ducha Ś. (w następnym wierszu).
④ Przez cuda, świątobliwość życia, opowiadanie Ewangelii przekonywać wszystkich będziecie o przyjściu Messjasza, o Jego męce i śmierci.
⑤ Aniołowie.

11. Którzy też rzekli: Mężowie Galilejscy[1], czemu stoicie, patrząc w niebo? ten Jezus, który wzięt jest od was do nieba, tak przydzie jakoście go widzieli idącego do nieba.

12. Tedy się wrócili do Jeruzalem od góry, którą zowią Oliwną: która jest blizko Jeruzalem, mając drogę szabbatu[2].

13. A gdy wyszli, wstąpili do wieczernika, gdzie mieszkali Piotr i Jan[3], Jakób i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakób Alpheuszów, i Symon Zelotes, i Judas Jakobów.

14. Ci wszysci trwali jednomyślnie na modlitwie z niewiastami[4] i z Maryą matką Jezusową, i z bracią[5] jego.

15. W one dni powstawszy Piotr w pośród braciej rzekł: (a był poczet osób wespołek jakoby sto dwadzieścia).

16. Mężowie bracia, musiałoć się wypełnić pismo, które opowiedział Duch święty przez usta Dawidowe, o Judaszu (który był wodzem tych co pojmali Jezusa):

17. Który był policzony z nami, i dostała mu się cząstka tego usługowania[6].

18. A onci otrzymał rolą[7] z zapłaty niesprawiedliwości: a obiesiwszy się rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego.

19. I stało się jawno wszystkim mieszkającym w Jeruzalem: tak iż nazwano onę rolą ich językiem Haceldama, to jest, rola krwie.

20. Abowiem napisano w księgach Psalmów: Niechaj będzie ich mieszkanie puste, a niech nie będzie ktoby w nim mieszkał[8]. A biskupstwo jego niech weźmie drugi[9].

21. Potrzeba tedy z tych mężów, którzy się z nami schodzili przez wszystek czas, którego Pan Jezus wchodził i wychodził[10] między nami:

22. Począwszy ode chrztu Janowego aż do tego dnia, w który jest od nas, aby jeden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

23. I postanowili[11] dwu, Józefa, którego zwano Barsabas, którego nazywano Justem, i Macieja.

24. A modląc się mówili: Ty Panie, który znasz serca wszystkich, okaż któregoś obrał z tych dwu jednego.

25. Aby wziął miejsce usługowania tego i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swe.

26. I dali im losy[12], i padł los na Macieja, i policzon jest z jedenaścią Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

Zesłan Duch święty na Apostoły, którzy rozlicznemi mówili języki na dziw wszystkim. Piotr stale z podziwieniem Żydowskiem wszystkie ku wierze napomina, ochrzczono ich około trzech tysięcy.

1. A gdy się spełniały dni Pięć dziesiątnice[13], byli wszyscy[14] wespołek na temże miejscu[15].

[1] Apostołowie pochodzili z Galilei.
[2] To jest, tyle odległą, ile wolno było Żydom przejść w dzień szabbatu. Patrz Exod. 16, 29.
[3] Syn Zebedeusza.
[4] Patrz Mat. 27, 55. 56.
[5] Z krewnymi Chrystusa, a raczej N. P. Maryi.
[6] Apostolstwa.
[7] Pieniądze, za które później kupioną została rola.
[8] Bezbożna, bogobójcza Jerozolima będzie zdobyta i zburzona. Patrz Mat. 23, 38.
[9] Biskupstwo oznacza zwierzchnictwo, dozór Apostołów nad Kościołem.
[10] To jest, między nimi przebywał.
[11] Wybrali.
[12] Co było z dawnych czasów w użyciu. Patrz I. Król. 10, 20. Joz. 7, 14. 16, 1. 19, 1.
[13] Pięćdziesiąty dzień, licząc od Paschy.
[14] Wierni w liczbie 120. Wyż. 1, 15.
[15] W wieczerniku. Wyż. 1, 13.

2. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego: i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli.

3. I ukazały się im rozdzielone języki jakoby ognia, i usiadł[1] na każdym z nich z osobna:

4. I napełnieni byli wszyscy Ducha świętego: i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch Święty wymawiać dawał[2],

5. A byli[3] w Jeruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu, który jest pod niebem[4].

6. A gdy się stał ten głos[5], zbieżało się mnóstwo, i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał je swym językiem mówiące.

7. A zdumiewali się wszyscy, i dziwowali, mówiąc: Izali, oto, ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

8. A jakożeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymechmy się urodzili?

9. Parthowie, i Medowie, i Elamitowie[6], i mieszkający w Mesopotamjej, w Żydowskiej ziemi, i w Kapadocjej, w Pontcie, i w Azjej.

10. W Frygjej, i w Pamphiljej, w Egipcie, i w stronach Libjej, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy[7]:

11. Żydowie też i nowo nawróceni[8], Kreteńczycy i Arabczycy: słyszeliśmy je mówiące języki naszemi wielmożne sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali, mówiąc jeden do drugiego: Cóż to ma być?

13. A drudzy[9] naśmiewając się mówili: Że muszczu pełni[10] są ci.

14. A stanąwszy Piotr z jedenaścią, podniósł głos swój, i mówił im: Mężowie Żydowscy i wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzalem, niech to wam jawno będzie, a przyjmicie do uszu słowa moje.

15. Abowiem nie są pijani ci, jako wy mniemacie: gdyż jest trzecia godzina na dzień[11]:

16. Ale to jest co rzeczono jest przez proroka Joela[12]:

17. I będzie w ostateczne dni (mówi Pan) wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało: a prorokować będą synowie waszy i córki wasze: a młodzieńcy waszy widzenia będą widzieć: a starcom waszym sny się śnić będą.

18. A iście w one dni, na sługi me, i na służebnice moje wyleję z Ducha mego, i będą prorokować:

19. I dam cuda na niebie wzgórę, i znaki na ziemi nizko, krew, i ogień, i kurzawę dymu.

20. Słońce się obróci w ciemności, a księżyc w krew, przedtem niż przydzie dzień Pański wielki i jawny.

21. I będzie: wszelki, którybykolwiek wzywał imienia Pańskiego, zbawion będzie.

22. Mężowie Izraelscy, słuchajcież słów tych. Jezusa Nazareńskiego, męża od Boga pochwalonego u was mocam

[1] Zatrzymał się.
[2] Nie tylko otrzymali dar mówienia wszystkiemi językami, lecz zarazem i dar mądrości.
[3] Z przyczyny uroczystości Pięćdziesiątnicy. Exod. 23, 17.
[4] Żydzi, szczególniej od czasu Antjocha Epifana, rozproszeni byli po wszystkich okolicznych krajach.
[5] Gdy się rozeszła wieść o zstąpieniu Ducha Ś. i o tem, że Apostołowie mówili wszystkiemi językami.
[6] Część Persyi zwała się Elam, od Elama, syna Sema.
[7] Żydzi, którzy w Rzymie osiedli, i przybyli do Jerozolimy z pobożności lub dla handlu.
[8] Poganie, którzy przyjęli judaizm.
[9] Zapewne Faryzeusze i doktorzy zakonni.
[10] Pijani.
[11] Licząc od wschodu — to jest, dziewiąta godzina rano według naszej rachuby.
[12] W roz. 2, 28.



200. JEZUS Z UCZNIAMI W EMMAUS. Ś. Łuk. 24, 13.

i cudami, i znakami, które czynił Bóg przezeń między wami, jako i wy wiecie:

23. Tego naznaczoną radą i przejrzeniem Bożem wydanego, przez ręce niezbożników umęczywszy zatraciliście.

24. Którego Bóg wzbudził ① rozwiązawszy boleści piekła ②: jakoż była rzecz niepodobna, aby od niego miał być on zatrzyman ③.

25. Abowiem Dawid o nim mówi: Upatrowałem zawżdy Pana przed sobą, bo mi jest po prawicy, abych nie był wzruszon.

26. Dla tegoż się rozweseliło serce moje, a rozradował się język mój: nadto i ciało moje odpoczynie w nadziei.

27. Abowiem nie zostawisz dusze mojej w piekle: ani dasz świętemu twemu oglądać skażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota: i napełnisz mię radością z obliczem twojem.

29. Mężowie bracia, niech się godzi bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, że umarł, i pogrzebion jest: i grób jego jest u nas, aż do dnia dzisiejszego.

30. Będąc tedy prorokiem, i wiedząc, że mu Bóg przysięgą przysiągł, iż z owocu biedry jego miał siedzieć na stolicy jego:

31. Przeglądając ④ powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowem: iż ani zostawion jest w piekle ⑤: ani ciało jego ujrzało zepsowania.

32. Tego Jezusa wzbudził Bóg: czego my wszyscy jesteśmy świadkowie.

33. Prawicą tedy Bożą podwyższony ⑥, a obietnicę Ducha świętego wziąwszy od Ojca, wylał tego, którego wy widzicie i słyszycie ⑦.

34. Abowiem Dawid nie wstąpił do nieba: lecz sam powiada, Rzekł Pan Panu memu, siądź na prawicy mojej ⑧:

35. Aż położę nieprzyjacioły twe podnóżkiem nóg twoich.

36. Niechaj tedy wie za pewne wszystek dom Izraelski, iż go i Panem, i Chrystusem uczynił Bóg, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

37. A usłyszawszy to, skruszeni są na sercu: i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić mężowie bracia?

38. A Piotr do nich: Pokutę czyńcie (prawi), a niech ochrzczon będzie każdy z was w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów waszych: a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Abowiem wam jest obietnica i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy są daleko ⑨, którekolwiek przyzowie Pan Bóg nasz ⑩.

40. I wielą innych słów świadczył ⑪, i napominał ich, mówiąc: Wyzwólcie się od tego narodu przewrotnego ⑫.

41. Którzy tedy przyjęli mowę jego, ochrzczeni są: i przystało dnia onego jakoby trzy tysiące dusz.

---

① Który zmartwychwstał.
② Sens ten: Bóg wskrzesił Chrystusa, który zniweczył następstwo grzechu pierworodnego, otwierając niebo i wyprowadzając dusze z otchłani.
③ Tem bardziej Chrystus nie mógł podlegać skutkom grzechu.
④ Przewidując proroczo.
⑤ W greck.: nie została się w piekle dusza jego.
⑥ Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.
⑦ Przez usta nasze różnemi językami przemawiającego.
⑧ Myśl ta: Więc Dawid nie mówi o sobie, lecz o zmartwychwstałym Chrystusie, który w niebo wstąpił, siadł na prawicy Ojca (Mar. 16, 19) i zesłał obiecanego Ducha Ś.
⑨ To jest, poganom.
⑩ Dodaj: do Kościoła swego.
⑪ Pismem Ś., księgami proroków i cudami Chrystusa przekonywał słuchaczy o Jego Bóstwie.
⑫ Przez chrzest i życie chrześcijańskie odłączcie się od bezbożnych Żydów i niewiernych pogańskich narodów.

42. I trwali w nauce Apostolskiej, i w uczestnictwie łamania chleba ①, i w modlitwach.

43. I przychodziła na każdą duszę bojaźń ②: wiele się też dziwów i znaków przez Apostoły działo w Jeruzalem: i była wielka bojaźń we wszystkich.

44. Wszyscy też, którzy wierzyli, byli pospołu: i wszystko mieli spólne.

45. Osiadłości ③ i majętności przedawali, i podzielali nimi wszystkie, jako każdemu było potrzeba.

46. Co dzień też trwając jednomyślnie w kościele, a łamiąc chleb po domiech ④, pożywali pokarmu z radością i w prostocie serdecznej:

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszego ludu. A Pan co dzień przymnaża do kupy, którzy mieli być zbawieni ⑤.

ROZDZIAŁ III.

Piotr, uzdrowiwszy chromego, ku pokutowaniu wszystkie napomina, Pana Chrystusowe zmartwychwstanie, i osławienie opowiada.

1. A Piotr i Jan wstępowali do kościoła, na godzinę modlitwy dziewiątą ⑥.

2. A niektóry mąż, który był chromy z żywota matki swej był noszon: którego na każdy dzień kładziono u drzwi kościelnych, które zowią ozdobne ⑦, aby prosił jałmużny u tych którzy do kościoła wchodzili.

3. Ten, ujrzawszy Piotra i Jana, poczynające wchodzić do kościoła, prosił, aby wziął jałmużnę.

4. A patrząc pilnie nań Piotr z Janem, rzekł mu: Wejrzy na nas.

5. A on patrzył na nie, spodziewając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam: lecz co mam, to tobie dawam: W imię Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań, a chodź.

7. A ująwszy prawą rękę jego, podniósł go i wnet były utwierdzone goleni jego i stopy.

8. A wyskoczywszy stanął, i chodził: i wszedł z niemi do kościoła, chodząc i wyskakując, i chwaląc Boga.

9. I widział go wszystek lud chodzącego, i Boga chwalącego.

10. A znali go, iż on, był który dla jałmużny siadał u drzwi ozdobnych kościelnych: i napełnieni byli zdumienia i zapamiętania, z tego co się mu przydało.

11. A gdy się trzymał Piotra i Jana, przybiegł wszystek lud do nich do krudżganku, który zową Salomonowym ⑧, zdumiawszy się.

12. A ujrzawszy Piotr, odpowiedział do ludu: Mężowie Izraelscy, co się temu dziwujecie? abo przecz się nam przypatrujecie, jakobychmy naszą mocą abo władzą uczynili, że ten chodzi?

---

① Przyjmowali N. Sakrament.
② Wszyscy przejęci byli trwogą i uszanowaniem, słysząc naukę apostołów i widząc ich cuda.
③ Majątki nieruchome.
④ Prawdopodobnie mowa tu o Eucharystyi, chociaż i o chlebie zwyczajnym rozumieć to można.
⑤ Bóg powiększał swój Kościół.
⑥ Głównemi godzinami modlitwy publicznej u Żydów były 1 i 9, w których składano ofiarę baranka. Exod. 29, 38. 39. Godzina 9 odpowiada naszej trzeciej po południu; godziny bowiem liczono od wschodu do zachodu, tak, że w południe była szósta godzina.
⑦ Były to jedne z dziesięciu drzwi przysionka — nazywały się także korynckiemi, bo były zrobione z miedzi korynckiej.
⑧ Była to część przysionka pogan, zbudowanego przez Salomona, a nie zniszczonego przez Chaldejczyków.

13. Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów, i Bóg ojców naszych, uwielbił Jezusa Syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się przed Piłatem, gdyż jego zdanie było, aby był wypuszczon.

14. A wyście się zaprzeli świętego i sprawiedliwego, i prosiliście, aby wam darował męża mężobójcę:

15. A zabiliście sprawcę żywota: którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami jesteśmy.

16. A w wierze① imienia jego, tego którego wy widziecie i znacie umocniło imię② jego: i wiara, która przezeń jest③, dała to zupełnie zdrowie przed oczyma was wszystkich.

17. A teraz bracia wiem, żeście z niewiadomości uczynili, jako i przełożeni waszy④.

18. A Bóg co przez usta wszech proroków pierwej opowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, tak ziścił.

19. A przetoż pokutujcie, i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze.

20. Aby gdy przydą czasy ochłody⑤ od obliczności Pańskiej, a posłałby tego, który jest opowiadany wam Jezusa Chrystusa:

21. Którego potrzeba, aby niebo przyjęło aż do czasów naprawienia wszech rzeczy⑥: które opowiedział Bóg przez usta swych świętych od wieku proroków.

22. Mojżeszci mówił: Iz proroka wzbudzi wam Pan Bóg wasz z braciej waszej jako mnie: onego słuchać będziecie wedle wszystkiego cokolwiek wam mówić będzie.

23. I stanie się, wszelka dusza, któraby nie słuchała proroka onego, będzie wykorzeniona z ludu⑦.

24. I wszyscy prorocy od Samuela⑧, i po nich, którzy mówili, opowiedzieli te dni⑨.

25. Wyście są syny⑩ prorockiemi, i testamentu, który postanowił Bóg z ojcy naszemi, mówiąc do Abrahama: I w nasieniu twojem błogosławione będą wszystkie narody ziemie⑪.

26. Wam naprzód⑫ Bóg, wzbudziwszy⑬ Syna swego, posłał go błogosławiącego wam: aby się nawrócił każdy od złości swej.

ROZDZIAŁ IV.

Przełożeni Żydowscy na Apostoły pobudzeni, precz je wyrzucają, a oni pospołu mieszkając, Panu Bogu dziękując, wszystkie rzeczy mieli społeczne

1. A gdy oni mówili do ludu, nadeszli kapłani i urząd⑭ kościelny i Saduceuszowie⑮:

2. Frasując się, iż uczyli lud, a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych⑯:

3. I pojmali je, i wsadzili je do więzienia do jutra: bo już był wieczór.

① Przez wiarę i wezwanie imienia Jego.
② Uzdrowiła i wzmocniła moc jego, nie zaś moje lekarstwo.
③ I wiara w Chrystusa.
④ Których niewiadomość, o ile była nieumyślną, zmniejsza zbrodnię.
⑤ Gdy przyjdzie czas wiecznego spoczynku i szczęścia z oglądania Boga i Syna Jego.
⑥ Aż do dnia sądu ostatecznego, w którym człowiek poczciwy odzyska swoję pierwotną nieskażoność i doskonałość. Rzym. 8, 21. II. Piotr. 3, 13.
⑦ Będzie wyłączoną z liczby ludu Bożego i potępioną.
⑧ I przed Samuelem byli prorocy, najwięcej jednak ich było za czasu królów.
⑨ Przyjście Chrystusa i zbawienie świata.
⑩ W znaczeniu duchownem, z wiary i pobożności.
⑪ W Chrystusie usprawiedliwieni będą wszyscy, dostąpią łaski i chwały.
⑫ To jest, Żydom.
⑬ Po zmartwychwstaniu Chrystus zesłał Ducha Ś.
⑭ Urzędnicy świeccy utrzymujący porządek w Świątyni.
⑮ Patrz Mat. 3, 7. Nota.
⑯ Że wszyscy podobnie jak Chrystus zmartwychwstaną.

4. A wiele tych, którzy byli słowo① usłyszeli, uwierzyło: i była liczba mężów pięć tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali② przełożeni ich, i starszy i Doktorowie w Jeruzalem.

6. I Annasz nawyższy kapłan, i Kaiphasz③, i Jan④, i Aleksander, i ile ich jedno było z rodu kapłańskiego.

7. A stawiwszy je w pośrodku, pytali: którą mocą abo którem imieniem wyście to uczynili?

8. Tedy Piotr napełniony Ducha świętego, rzekł do nich: Książęta ludu i starszy słuchajcie:

9. Jeśli my dziś sądzeni jesteśmy o dobrodziejstwo przeciw człowiekowi niemocnemu, przez coby ten był uzdrowiony.

10. Niechże wam wszem jawno będzie, i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu: że przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego był wzbudził od umarłych, przez tegoć ten stoi zdrowy przed wami.

11. Ten jest kamień, który jest odrzucony od was budujących, który się stał na głowę węgła.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia. Abowiem nie jest pod niebem inne imię⑤ dane ludziom, w którembyśmy mieli być zbawieni.

13. A widząc bezpieczność⑥ Piotrowę i Janowę, i porozumiawszy, iż byli ludzie bez nauki i prostacy, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Jezusem⑦:

14. Widząc też człowieka z niemi stojącego, który był uzdrowion, nie mogli nic przeciwko mówić.

15. A kazali im precz ustąpić z Rady, i namawiali się wespół,

16. Mówiąc: Co uczynimy tym ludziom? gdyż jednak znak⑧ uczyniony jest przez nie, wiadomy wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, rzecz jasna jest, a zaprzeć nie możemy.

17. Ale iżby się więcej nie rozsławiało między ludzie zagroźmy⑨ im, aby więcej w imię to⑩ żadnemu człowiekowi nie mówili.

18. A wezwawszy ich, zakazali, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imię Jezusowe.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedziawszy, rzekli do nich: Jeśliż jest sprawiedliwa przed oczyma Boskiemi, was raczej niźli Boga słuchać, rozsądźcie.

20. Bo nie możemy cośmy widzieli i słyszeli nie mówić⑪.

21. A oni zagroziwszy, wypuścili je, nie najdując jakoby je skarać, dla ludu⑫: ponieważ wszyscy wysławiali to co się było stało, w tem co się przydało.

22. Bo było więcej niż czterdzieści lat człowiekowi, na którym się stało to cudo ozdrowienia.

23. Lecz gdy ich wypuszczono, przyszli do swych: i oznajmili im cokolwiek do nich nawyższy kapłani i starszy mówili.

24. Którzy usłyszawszy, zgodnie podnieśli głos swój ku

① Naukę Piotra.
② Na radę zwaną Synedrium, złożoną z 72 członków kapłanów i świeckich. Patrz Num. 11, 24.
③ Sądzą niektórzy, że Annasz i Kaifasz, opłaciwszy się Rzymianom z kolei po roku urząd arcykapłański spełniali.
④ Jeden z pięciu synów Annasza, zwany także Jonatasem.
⑤ I m i ę znaczy tu: człowiek.
⑥ Odwagę, męztwo.
⑦ Przypomnieli sobie, że widzieli ich chodzących za Jezusem.
⑧ Cud.
⑨ Śmiercią.
⑩ Jezusa.
⑪ Bo nas wybrał Chrystus jako świadków na opowiadanie swej nauki.
⑫ Gdyż lud przekonanym był o ich niewinności.

Bogu, i mówili: Panie, tyś jest, któryś stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko co w nich jest:

25. Któryś Duchem świętym przez usta ojca naszego Dawida sługi twego powiedział: Czemu się narody wzburzyły, a ludzie próżne rzeczy rozmyślali?

26. Stanęli królowie ziemscy, i książęta zeszli się w gromadę przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego?

27. Abowiem się zgromadzili prawdziwie w mieście tem przeciw świętemu Synowi twemu Jezusowi, ktoregoś pomazał①, Herod, i Pontius Piłat, z pogany② i z ludźmi Izraelskiemi.

28. Aby uczynili co ręka twa i rada③ twa postanowiły, aby się stało④.

29. A teraz Panie wejrzy na pogróżki ich: a daj sługom twym ze wszystką bezpiecznością⑤ opowiadać słowo twoje:

30. W tem, abyś ściągał rękę⑥ twoję na uzdrawiania, a żeby się znaki i cuda działy przez imię świętego Syna twego Jezusa.

31. A gdy się modlili, zatrząsnęło się⑦ miejsce, na którem byli zgromadzeni: i napełnieni są Ducha ś. i mówili śmiele słowo Boże.

32. A mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna: ani żaden z nich to co miał swem nazywał: ale było im wszystko spólne.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Pana naszego: i była wielka łaska nad niemi wszystkiemi.

34. Bo żadnego między niemi nie było niedostatecznego. Gdyż którzykolwiek mieli role abo domy, przedawszy przynosili zapłatę za ono co przedawali.

35. I kładli przed nogi Apostolskie. I rozdawano każdemu ile komu było potrzeba.

36. A Józef, który nazwany był Barnabaszem od Apostołów (co wyłożywszy jest, Syn pocieszenia) Lewit, rodem z Cypru,

37. Mając rolą⑧, przedał ją i przyniósł pieniądze, i położył u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

Ananiasz z żoną swoją Saphirą jawnie skarany, Apostołowie wsadzeni, przez Anioła wybawieni, Gamaliel radę Żydowską roztargnął.

1. A niektóry mąż imieniem Ananiasz, z Saphirą żoną swą przedał rolą:

2. I ujął z pieniędzy za rolą, z wiadomością żony swej: a przyniósszy część niektórą, położył przed nogi Apostolskie.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu, przeczże szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi świętemu, i ujął z zapłaty rolej?

4. Azaż zostawając nie tobie zostawało⑨, a przedawszy nie w mocy twej było? Czemuś tę rzecz do serca twego przypuścił? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. A słysząc słowa te Ananiasz, padł, i umarł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy tego słuchali.

6. A wstawszy młodzieńcy, znieśli go na stronę, a wyniósszy pogrzebli.

7. I stało się, jakoby we trzy godziny, żona też jego, niewiedząc co się było stało, weszła.

8. I rzekł jej Piotr: Powiedz mi niewiasto, jeśliście za to przedali rolą? A ona rzekła: Iście, za to.

9. A Piotr do niej: Cóż to, żeście się zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi, i wyniosą cię.

10. Natychmiast padła u nóg jego, i skonała. A wszedszy młodzieńcy naleźli ją umarłą: i wynieśli, i pogrzebli podle męża jej.

11. I padł wielki strach na wszystek kościół, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

12. A przez ręce Apostolskie działo się wiele znaków i cudów między ludem. A byli wszyscy jednomyślnie w krudzganku Salomonowym①.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć: ale je lud wysławiał.

14. I więcej przybywało mnóstwa wierzących w Panu, mężów i niewiast:

15. Tak, iż na ulice wynaszali niemocne, i kładli na łożach i łóżkach: aby, gdy Piotr chodził, przynajmniej cień jego zaćmił którego z nich: a byli uzdrowieni od niemocy swoich.

16. Zbiegało się też mnóstwo blizkich miast do Jeruzalem, nosząc niemocne i nagabane od duchów nieczystych: którzy wszyscy byli uzdrowieni.

17. A powstawszy Nawyższy kapłan i wszyscy, którzy z nim byli (to jest sekta Sadduceuszów②), napełnieni są zazdrością.

18. I pojmali Apostoły, i wsadzili je do więzienia pospolitego.

19. Lecz Anioł Pański w nocy otworzywszy drzwi ciemnice, a wywiódszy je rzekł:

20. Idźcież: a stanąwszy powiadajcie ludowi w kościele wszystkie słowa żywota tego③.

21. Którzy usłyszawszy, weszli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedszy Nawyższy kapłan i którzy z nim byli, zwołali Radę④, i wszystkie starsze synów Izraelskich: i posłali do ciemnice, aby je przywiedziono.

22. A gdy przyszli słudzy, i otworzywszy ciemnicę, nie naleźli ich: wróciwszy się oznajmili,

23. Mówiąc: ciemnicęśmy naleźli zamknioną ze wszystką pilnością, i stróże stojące przede drzwiami: lecz otworzywszy żadnegośmy w niej nie naleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, urząd⑤ kościelny i przedniejszy kapłani, wątpili⑥ o nich coby było.

25. A przyszedszy ktoś powiedział im: Iż oto mężowie, któreście wsadzili do więzienia, są w kościele stojąc i ucząc lud.

26. Tedy poszedł urząd z służebnikami i przywiódł je bez gwałtu: bo się ludu bali, by ich nie ukamionował.

---

① Namaszczeniem łaski i połączeniem z nim swej natury Boskiej.
② Żydzi tu są nazwani poganami z przyczyny zatwardziałości w niewierze i złych postępkach.
③ Porówn. I. Kor. 2. 7.
④ Aby Chrystus cierpiał dla odkupienia rodzaju ludzkiego.
⑤ Śmiało, odważnie.
⑥ Daj im władzę uleczenia chorych....
⑦ Na znak, że wysłuchaną została modlitwa. Porówn. Ps. 103, 32.
⑧ Lewitom nie wolno było mieć pola w Judei, mogli jednak posiadać je po za jej obrębem, a nawet i w samej Judei, lecz tylko pastwiska. Patrz Num. 18, 20. 35, 3.
⑨ Jestto hebraizm: Twoja to była własność, mogłeś z nią uczynić, co ci się podobało.

---

① Patrz wyż. 3, 11. Nota.
② Patrz Mat. 3, 7. Nota.
③ Konieczność i dobrodziejstwa nauki Chrystusowej.
④ Niższych kapłanów.
⑤ Świeccy urzędnicy pilnujący porządku w kościele.
⑥ Nie mogli pojąć, jakim sposobem to się stało.

27. A przywiódszy je postawili przed Radą. I pytał ich Nawyższy kapłan,

28. Mówiąc: Rozkazując rozkazaliśmy, abyście w imię to nie uczyli: a oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas przywieść krew człowieka tego ①.

29. A odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcej trzeba słuchać Boga a niż ludzi.

30. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, któregoście wy zabili, zawiesiwszy na drzewie.

31. Tego Książęcia i zbawiciela wywyższył ② Bóg prawicą swoją, aby dał pokutę ③ Izraelowi i odpuszczenie grzechów.

32. A myśmy są świadkowie tych słów: i Duch ś., którego dał Bóg wszystkim, którzy mu są posłuszni ④.

33. To usłyszawszy, krajali ⑤ się, i myślili je zabić.

34. Lecz wstawszy w radzie niektóry Faryzeusz imieniem Gamaliel ⑥, Doktor zakonny, w poważeniu u wszego ludu, rozkazał na mały czas ludziom wystąpić ⑦.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy, miejcie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Abowiem przed temi dni powstał Theodas, powiadając się być czym ⑧, do którego przystała liczba mężów około czterech set: który zabit jest: a wszyscy, którzy mu wierzyli, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili.

37. Potem powstał Judas Galilejczyk we dni popisu ⑨, i uwiódł lud za sobą ⑩: i on zginął, i wszyscy, i co ich kolwiek z nim przestawało, są rozproszeni.

38. Przetoż i teraz powiadam wam, odstąpcie od tych ludzi, i zaniechajcie ich: abowiem jeślić jest z ludzi ta rada abo sprawa, rozchwieje się:

39. Lecz jeśli jest z Boga, nie będziecie mogli ich zepsować: byście snać nie naleźli się z Bogiem walczyć. I usłuchali go.

40. I wezwawszy Apostołów, ubiwszy je, zakazali, aby zgoła nie mówili w imię Jezusowe: i puścili je.

41. A oni szli od oblicznośći rady, radując się, iż się stali godnemi dla imienia Jezusowego zelżywość cierpieć.

42. I nie przestawali każdy dzień w kościele i po domiech nauczać i opowiadać Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

Szczepan po obraniu siedmiu Dyakonów przed Żydy oskarżon.

1. A we dni one ⑪ gdy rosła liczba uczniów, stało się szemranie Greków przeciw Żydom, iż w posługowaniu powszednie m ⑫, bywały pogardzone wdowy ich.

2. A dwanaście zezwawszy gromadę uczniów, rzekł: Nie jest słuszna, żebyśmy my opuścili słowo Boże, a stołom służyli.

3. Upatrzcież tedy, Bracia, z was siedmi mężów dobre

① Czynicie nas sprawcami niesprawiedliwej według was śmierci Chrystusa i bogobójcami.
② Uwielbił przez cuda nasze i opowiadanie.
③ Aby przez zasługi męki Chrystusowej przywiódł Żydów do pokuty i zbawienia.
④ Przez wiarę i życie chrześcijańskie.
⑤ Zgrzytali zębami ze złości.
⑥ Nauczyciel Ś. Pawła, Barnaby i Szczepana.
⑦ Aby kazał odejść na bok Apostołom.
⑧ Rabinem, to jest, uczonym i prorokiem.
⑨ Porówn. Łuk. 2, 1.
⑩ Założył sektę galilejczyków, niechcących słuchać cesarza i płacić mu podatków.
⑪ Kiedy apostołowie byli biczowani i więzieni.
⑫ Prawdopodobnie użalali się, że nie tak hojnie obdzielono wdowy greckie z jałmużn składanych na ręce apostołów.

świadectwo mających, pełnych Ducha świętego, i mądrości, którebyśmy przełożyli nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługowania słowa pilnować będziemy.

5. I podobała się mowa przed wszystką gromadą. I obrali ① Szczepana męża pełnego wiary i Ducha ś. i Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i Mikołaja nowożydowina ② Antiocheńczyka.

6. Te postawili przed oczyma Apostołów, a modliwszy się włożyli na nie ręce ③.

7. A słowo Pańskie rosło, i mnożył się poczet uczniów barzo w Jeruzalem: wielkie też mnóstwo kapłanów posłuszne było wierze ④.

8. A Szczepan pełen łaski i mocy czynił cuda i znaki wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z bóżnice, którą zowią Libertynów ⑤ i Cerenejczyków ⑥, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicjej i z Azjej ⑦, gadając się z Szczepanem.

10. I nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił ⑧.

11. Tedy naprawili ⑨ męże, którzyby mówili, że go słyszeli mówiącego słowa bluźnierskie przeciw Mojżeszowi i Bogu.

12. A tak wzruszyli ⑩ lud i starsze i Doktory: a zbieżawszy się porwali go, i przywiedli do rady:

13. I postawili fałszywe świadki, którzy mówili: Ten człowiek nie przestawa mówić słów przeciw miejscu świętemu ⑪, i zakonowi.

14. Abowiemeśmy go słyszeli, mówiącego: Iż Jezus Nazareński ten zburzy to miejsce, i odmieni podania ⑫, które nam podał Mojżesz.

15. A patrząc nań pilnie wszyscy, którzy siedzieli w radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

Szczepan po długiem starych tajemnic powiadaniu z miasta wyrzucon, ukamionowan.

1. I rzekł Nawyższy kapłan: Jeśli się to tak ma?

2. Który rzekł: Mężowie bracia i ojcowie ⑬, słuchajcie: Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamjej, przed tem niż mieszkał w Charan ⑭.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemie twej, i z twojej rodziny, a idź do ziemie, którąć ukażę.

4. Tedy wyszedł z ziemie Chaldejskiej, i mieszkał w Charan: a ztamtąd, gdy umarł ociec jego, przeniósł go do tej ziemie, w której wy teraz mieszkacie.

① Wierni z pomiędzy siebie.
② Był on poganinem, lecz przyjął Judaizm, a następnie został chrześcijaninem.
③ Przez co udzielili im święcenie djakonatu.
④ Przyjmowali naukę Chrystusową.
⑤ Libertynami zwano potomków uprowadzonych przez Pompejusza do niewoli do Rzymu, obdarowanych później wolnością. Ci zatem wzgardzeni od ogółu, jako urodzeni z niewolników, osobną mieli Synagogę.
⑥ Trzy były Cyreny: w Syryi, Medyi i Afryce; tutaj jest mowa o Cyrenejczykach z Afryki, gdyż zaraz następują Aleksandryni równie z Afryki pochodzący.
⑦ Azyi mniejszej granicznej z Cylicyą. Wszystkie wyliczone tu narodowości własne miały Synagogi w Jerozolimie.
⑧ Przez usta Szczepana. Patrz Mat. 10, 20.
⑨ Przyprowadzili.
⑩ Podburzyli.
⑪ Przeciw kościołowi lub miastu — patrz wiersz następujący.
⑫ Obrządki religijne i ustawy.
⑬ Starsi kapłani i sędziowie.
⑭ Lub Horan — miasto Partów na granicy Mezopotamii, blisko ziemi Chanaan.



201. ZAŚLUBINY W KANIE GALILEJSKIEJ. Ś. Jan. 2, 1.

5. I nie dał mu w niej dziedzictwa i na krok nogi: a obiecał mu ją dać w osiadłość, i nasieniu jego po nim, gdy nie miał syna.

6. I mówił mu Bóg: Że nasienie ① jego przychodniem będzie w cudzej ziemi: i podbiją je w niewolą, i źle się z niemi obchodzić będą przez cztery sta lat ②:

7. A naród, któremu służyć będą, ja sądzić będę ③, rzekł Pan: a potem wynidą, i będą mi służyć na tem miejscu ④.

8. I dał mu testament obrzezania: i tak zrodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego: a Izaak Jakóba, a Jakob dwanaście Patryarchów.

9. A Patryarchowie nienawidząc Józefa przedali do Egiptu: I był Bóg z nim.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków: a dał mu łaskę i mądrość przed oczyma Faraona króla Egiptskiego: i postanowił go nad Egiptem, i nad wszystkim domem swoim.

11. I przyszedł głód na wszystek Egipt i Chanaan, i wielkie uciśnienie: i nie najdowali żywności Ojcowie naszy.

12. A usłyszawszy Jakób, iż było zboże w Egiptcie, posłał ojce nasze ⑤ pierwszy raz:

13. A za którym razem poznany jest Józef od braciej swojej, i oznajmiony jest Faraonowi naród jego.

14. A Józef posławszy, przyzwał ojca swego Jakóba, i wszystkiej rodziny swej w siedmidziesiąt i pięci duszach ⑥.

15. I zstąpił Jakób do Egiptu: i umarł on i ojcowie naszy.

16. I przeniesieni są do Sychem ⑦, i położeni są w grobie, który kupił Abraham za summę srebra u synów Hemora syna Sychem ⑧.

17. A gdy się przybliżył czas obietnice, którą był przysiągł Bóg Abrahamowi: rozrodził się lud i rozmnożył w Egiptcie:

18. Aż nastał inny król w Egiptcie, który nie znał Józefa ⑨.

19. Ten podszedszy ⑩ nasz naród, utrapił ojce nasze: żeby wyrzucali dziatki swe, aby nie żyły.

20. Tegoż czasu narodził się Mojżesz, i był przyjemny Bogu: który wychowany był trzy miesiące w domu ojca swego.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła go córka Faraonowa, i wychowała go sobie za syna.

22. I wyćwiczon był Mojżesz we wszelkiej mądrości Egiptskiej: i był możnym w słowiech i w uczynkach swoich.

23. A gdy mu się wypełnił czas czterdzieścia lat ⑪, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą syny Izraelskie.

24. A widząc niektórego ukrzywdzonego, obronił go i pomścił się krzywdy onego, który krzywdę cierpiał, zabiwszy Egiptczyka.

① Potomkowie.
② Licząc od narodzenia Izaaka. Exod. 12, 40.
③ Zatopił bowiem Bóg Faraona i jego wojsko w morzu Czerwonem.
④ Z Egiptu do obiecanej im ziemi Chanaan.
⑤ To jest, synów swoich. od których pochodzi naród Żydowski.
⑥ W Genezie 46, 27 liczy się tylko 70 osób.
⑦ Lub Sychar, miasto w Samaryi.
⑧ Inaczej mówi Gen. 23, 16. Odpowiemy na to: zamiast kupił Abraham czytać można: kupił Jakób, niektórzy bowiem sądzą, że w tekscie zaszła omyłka. Przytem powiedzieć można, że Ojciec Efrona miał podwójne imię: Seor i Hemor; Hemor zaś był synem Sychema, ale nie tego, od którego synów Jakób kupił pole, lecz innego, przedtem żyjącego. Hemor miał wielu synów, między którymi Efrom był pierworodnym, i w imieniu wszystkich braci sprzedał pole Abrahamowi.
⑨ Który zapomniał o dobrodziejstwie wyświadczonem Egiptowi przez Józefa.
⑩ Patrz Exod. roz. 1, 10 i nast.
⑪ Przez ten czas przebywał Mojżesz na dworze królewskim.

25. A mniemał, żeby rozumieli bracia, że Bóg daje im wybawienie przez rękę jego: lecz oni nie rozumieli ①.

26. A nazajutrz ukazał się im, gdy się wadzili, i jednał je na pokój mówiąc: Mężowie, braciaście sobie: czemu jeden drugiego krzywdzicie?

27. Lecz co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postawił książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, jakoś wczora zabił Egiptczyka?

29. I uciekł Mojżesz dla słowa tego ②: i stał się przychodnięm w ziemi Madyańskiej, gdzie zrodził dwu synu.

30. A gdy wyszło lat czterdzieści, ukazał się mu na puszczy góry Syna Anioł w ogniu płomienistym krza.

31. Lecz Mojżesz, ujrzawszy, dziwował się widzeniu. A gdy przystępował, aby się przypatrzył, stał się do niego głos Pański, mówiąc:

32. Jam jest Bóg ojców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów. A zadrżawszy Mojżesz, nie śmiał się przypatrować.

33. I rzekł mu Pan: Zzuj obuwie nóg twoich: bo miejsce, na którem stoisz, jest ziemia święta.

34. Widziałem widząc utrapienie ludu mego, który jest w Egiptcie, i słyszałem wzdychanie ich, i zstąpiłem, żebych je wybawił. A teraz chodź, a poślę cię do Egiptu.

35. Tego Mojżesza, którego się zaprzeli, ③, mówiąc: Kto cię postanowił książęciem i sędzią? tego Bóg książęciem i odkupicielem posłał, z ręką ④ Anioła, który mu się ukazał we krzu.

36. Ten je wywiódł, uczyniwszy cuda i znaki w ziemi Egiptskiej i w morzu Czerwonem, i na puszczy przez czterdzieści lat.

37. Ten jest Mojżesz, który powiedział synom Izraelskim: Proroka wam wzbudzi Bóg z braciej waszej jako mnie: jego słuchać będziecie.

38. Ten jest, który był w zgromadzeniu na puszczy ⑤, z Aniołem, który z nim mawiał na górze Syna, i z ojcy naszemi: który przyjął słowa żywota ⑥, aby nam dał.

39. Któremu nie chcieli być posłuszni ojcowie naszy, ale odrzucili, i odwrócili się sercem swem do Egiptu ⑦:

40. Mówiąc do Aarona: Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami: abowiem Mojżesz ten, który nas wywiódł z ziemie Egiptskiej, nie wiemy co mu się stało.

41. I uczynili w one dni cielca, i ofiarowali ofiarę bałwanowi, i weselili się w dziełach rąk swoich.

42. I odwrócił ⑧ Bóg i podał je, aby służyli zastępom niebieskim ⑨: jako napisano jest w księgach prorockich: Zażeście mi ofiary i obiaty ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?

43. I przyjęliście namiot Molochów, i gwiazdę boga waszego Remfam, figury, któreście czynili, abyście im pokłon czynili. I przeniosę was za Babilon.

44. Przybytek świadectwa był z ojcy naszemi na puszczy, jako rozrządził Bóg mówiący do Mojżesza: aby ji uczynił wedle kształtu, który widział.

① Wiedząc jednak o cudownem ocaleniu Mojżesza z wód Nilu, o jego gorliwości i męztwie.
② Przekonał się bowiem, że wiadomem było wszystkim zabójstwo jego.
③ Nie chcąc go uznać za wybawcę ludu.
④ Za przewodnictwem anioła.
⑤ W zebraniu ludu, któremu przewodniczył.
⑥ Dziesięć przykazań i inne prawa Boże.
⑦ Mieli chęć powrócić do Egiptu.
⑧ W grec.: odwrócił się od nich Bóg.
⑨ Słońcu, księżycowi i gwiazdom.

45. Który też wprowadzili ① przyjąwszy ② ojcowie naszy z Jezusem ③ w osiadłość poganów, które Bóg wygnał przed obliczem ojców naszych, aż do dni Dawidowych ④:

46. Który nalazł łaskę przed Bogiem, i prosił, aby znalazł przybytek Bogu Jakóbowemu.

47. A Salomon zbudował jemu dom.

48. Ale Nawyższy nie mieszka w uczynionych ręką ⑤, jako prorok powiada.

49. Niebo jest mi stolicą, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan: abo które jest miejsce odpoczynienia mego?

50. Zali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Twardego karku i nie obrzezanych serc i uszu, wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi świętemu: jako ojcowie waszy, także i wy.

52. Którego z proroków nie prześladowali ojcowie waszy? i zabili tych, którzy opowiadali o przyściu sprawiedliwego ⑥, któregoście wy teraz zdrajcami i mężobójcami byli:

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie ⑦, a nie strzegliście.

54. A słuchając tego, krajały się serca ich, i zgrzytali nań zębami.

55. A będąc pełen Ducha ś., patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą, i Jezusa stojącego po prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebiosa otworzone, a Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej.

56. A krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili sobie uszy ⑧, i rzucili się nań jednomyślnie.

57. A wyrzuciwszy go z miasta ⑨, kamionowali: a świadkowie składali szaty swe u nóg młodzieńca, którego zwano Szawłem ⑩.

58. I kamionowali Szczepana wzywającego a mówiącego: Panie Jezu, przymi ducha mojego.

59. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie, nie przyczytaj im tego grzechu ⑪. A to rzekszy, zasnął w Panu.

60. A Szaweł zezwalał na zabicie jego.

ROZDZIAŁ VIII.

Po prześladowaniu zwolenników, i pogrzebie Szczepanowym, Filip Symona Czarnoksiężnika i podskarbiego królowej Murzyńskiej, ku wierze nawrócił, przetoż Piotr z Janem do Poganów pośli.

1. I stało się onego dnia wielkie prześladowanie przeciw kościołowi, który był w Jeruzałem, i rozproszyli się wszyscy ⑫ po krainach Żydowskiej ziemie, i Samarjej, oprócz Apostołów.

2. I pogrzebli Szczepana ludzie bogobojni, i uczynili nad nim wielkie płakanie.

3. A Szaweł burzył kościół ⑬: wchadzając w domy, i ciągnąc męże i niewiasty, podawał do więzienia.

① Do ziemi obiecanej.
② Niosąc przybytek i arkę.
③ Z Jozuem.
④ Salomon bowiem kościół zbudował.
⑤ Bóg nie potrzebuje domów ręką ludzką zbudowanych.
⑥ Chrystusa.
⑦ Anioł bowiem w imieniu Boga dał wam prawo na górze Synaj.
⑧ Patrz Ekkli. 27, 15.
⑨ Żeby nie kalać miasta krwią zbrodniarza. Lew. 24, 14.
⑩ Który się później nawrócił i przyjął imię Paweł.
⑪ Nie karz piekłem za ten grzech zabójstwa.
⑫ Wierni należący do Kościoł Chrystusowego.
⑬ Prześladował wiernych.

4. Którzy tedy byli rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże.

5. A Filip ① zaszedszy do miasta Samaryjskiego opowiadał im Chrystusa.

6. A rzesze przychylały się do tego co Filip powiadał, jednomyślnie słuchając, i widząc znaki, które czynił.

7. Abowiem wiele duchów nieczystych, tych, którzy je mieli, wychodziło wołając głosem wielkim. Wiele też powietrzem ruszonych i chromych byli uzdrowieni.

8. Stało się tedy wielkie wesele w onem mieście.

9. A niektóry mąż imieniem Symon, który przedtem był w onem mieście Czarnoksiężnik, zwodząc lud w Samarjej, powiadając się być kim wielkim:

10. Którego słuchali wszyscy, od namniejszego, aż do nawiętszego, mówiąc: Ten jest moc Bożą, którą zowią wielka.

11. A słuchali go przeto, iż od dawnego czasu poszalił ② je był Czarnoksięztwy swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi opowiadającemu o królestwie Bożem, w imię Jezusa Chrystusa chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam też Symon uwierzył: a ochrzciwszy się trwał przy Filipie. Widząc też, że się znaki i mocy barzo wielkie działy, zdumiewając się dziwował.

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Samarya przyjęła słowo Boże: posłali do nich Piotra ③ i Jana.

15. Którzy, gdy przyszli, modlili się za nimi, aby wzięli Ducha świętego.

16. Abowiem jeszcze nie przyszedł był na żadnego z nich: ale tylko ochrzczeni byli w imię Pana Jezusowe ④.

17. Tedy na nie wkładali ręce, i brali Ducha świętego.

18. A ujrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawan Duch święty: ofiarował im pieniądze,

19. Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby na któregobychkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. A Piotr rzekł do niego: Pieniądze twe niech z tobą będą na zginienie: żeś mniemał, iżby dar Boży miał być za pieniądze nabywany.

21. Niemasz cząstki ani działu w tej mowie ⑤: bowiem serce twe nie jest proste ⑥ przed Bogiem.

22. Pokutujże tedy za tę złość twoję: a proś Boga, jeślić snać odpuszczona ⑦ będzie ta myśl serca twego.

23. Abowiem cię widzę być w żółci gorzkości ⑧, i związaniu nieprawości ⑨.

24. A odpowiedziawszy Symon rzekł: Módlcie się wy za mną do Pana, aby na mię nic z tego nie przyszło coście powiedzieli ⑩.

25. A tak oni świadectwo wydawszy ⑪, i opowiedziawszy słowo Pańskie, wracali się do Jeruzalem: i w wielu krainach ⑫ Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

26. A anioł Pański mówił do Filipa, rzekąc: Wstań a

① Jeden z siedmiu djakonów. Patrz wyż. 6, 5.
② Zwiódł czarami swojemi.
③ Jako głowę Kościoła. — Posłali, nie rozkazując, lecz prosząc.
④ Nie byli jeszcze bierzmowani, a tem samem nie odebrali szczególnych łask Ducha Ś.
⑤ W otrzymaniu i udzieleniu drugim Ducha Ś. przez bierzmowanie.
⑥ Lecz pełne obłudy, pychy.
⑦ A przebaczyć ci może ten grzech twój.
⑧ Widzę cię zatrutego jadem grzechu.
⑨ I uwikłanego w grzechy.
⑩ Był to żal udany — obawiał się może kary, jaka niedawno spotkała Ananiasza i Safirę.
⑪ Potwierdziwszy to, co im Filip o Chrystusie powiedział.
⑫ Wsiach i miasteczkach. Samarja stanowiła jedną tylko prowincję.

idź ku południowi, na drogę, która od Jeruzalem bieży ku Gazie, Ta jest spustoszała ①.

27. I wstawszy szedł. A oto mąż Ethyopianin Rzezaniec ② możny Kandaki ③ królowej Ethyopskiej, który był nad wszystkiemi skarby jej, przyjachał był pokłonić się do Jeruzalem:

28. I wracał się siedząc na wozie swym, a czytając Izajasza proroka.

29. I rzekł duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do wozu tego.

30. A przybiegłszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza proroka, i rzekł: Mniemasz, że rozumiesz co czytasz?

31. Który rzekł: a jako mogę, jeśli mi kto nie pokaże? I prosił Filipa, aby wsiadł i siedział z nim.

32. A miejsce pisma, które czytał, to było: Jako owca na zabicie wiedzion jest: a jako baranek bez głosu przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich.

33. W uniżeniu jego sąd podniesion jest: A rodzaj jego kto wypowie? abowiem z ziemie zgładzony będzie żywot jego.

34. A odpowiedziawszy Rzezaniec Filipowi rzekł: Proszę cię o kim to prorok mówi? o sobie, czyli o kim innym?

35. A Filip otworzywszy usta ④ swe, i począwszy od tego pisma, opowiadał mu Jezusa.

36. A gdy jachali drogą, przyszli do jednej wody, i rzekł Rzezaniec: Oto woda. Co mi jest na przeszkodzie, abych nie był ochrzczon?

37. I rzekł Filip: Jeśli wierzysz ze wszystkiego serca, wolno. A odpowiedziawszy rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi: i wstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec: i ochrzcił go.

39. A gdy wyszli z wody, Duch Boży porwał ⑤ Filipa, i nie widział go więcej Rzezaniec: ale jachał swą drogą, weseląc się.

40. A Filip znalezion jest w Azocie ⑥: a przechodząc opowiadał Ewangelią wszystkim miastom, aż przyszedł do Cezarjej ⑦.

ROZDZIAŁ IX.

Saulus, Pana Chrystusa prześladując, i nawrócon, i ochrzczon, Chrystusa wyznawa, Żydowskich zdrad uszedł. Od Barnabasza wiedzion do Apostołów. A Piotr Eneasza uzdrowił, i Tabithę wskrzesił.

1. A Szaweł parskając jeszcze ⑧ groźbami i morderstwem przeciw uczniom Pańskim: przyszedł do Nawyższego kapłana,

2. Prosił od niego listów do Damaszku ⑨ do bożnic ⑩: iż jeśliby które znalazł tej drogi ⑪ męże i niewiasty, aby związane przywiódł do Jeruzalem.

3. A gdy jachał: stało się, że się przybliżał do Damaszku, i sprędka zewsząd oświeciła go światłość z nieba.

① Miasto Gaza spustoszonem było przez Aleksandra W. Inne miasto tegoż nazwiska było w Sogdianie.
② Poganin, który przyjął religię Żydowską.
③ Według Pliniusza, każda królowa Etjopii przybierała tę nazwę, tak jak królowe Egiptu Kleopatrami się nazywały.
④ Jestto zwykły pleonazm w języku hebrajskim. Mat. 5, 2. niż. 10, 34.
⑤ Czytamy toż samo o proroku Habakuku. Dan. 14, 35.
⑥ Który odległym był od Gazy na 40 mil.
⑦ Zwanej przedtem Wieżą Stratona w Palestynie. Było dziewięć miast zwanych Cezareą.
⑧ Po zabójstwie Ś. Szczepana.
⑨ Gdzie było wiele chrześcijan rozpierzchłych po zabójstwie Ś. Szczepana.
⑩ Którym królowie Damaszku nadali prawo sądu nad swoimi wyznawcami. III. Król. 20, 34.
⑪ Tego wyznania, sposobu życia, to jest, chrześcijan.

4. A padszy na ziemię, usłyszał głos mówiący do siebie: Szawle, Szawle, przecz mię prześladujesz?

5. Który rzekł: Ktoś jest Panie? A on, Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz: Trudno jest tobie przeciw ościeniowi wierzgać ①.

6. A drżąc i zdumiewając się rzekł, Panie co chcesz, abych czynił? A Pan do niego, Wstań a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą co będziesz miał czynić.

7. A mężowie oni, którzy z nim byli, stali zdumiawszy się: głos wprawdzie słysząc, lecz żadnego nie widząc.

8. I wstał Szaweł z ziemie, a otworzywszy oczy nic nie widział. A prowadząc go za ręce, wwiedli do Damaszku.

9. I był tam trzy dni nie widząc: i nie jadł ani pił.

10. A uczeń niektóry był w Damaszku imieniem Ananiasz ②, i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: Otom ja Panie.

11. A Pan do niego: Wstań, a idź na ulicę, którą zową Prostą: a szukaj w domu Judy Szawła imieniem Tarseńczyka: abowiem oto się modli.

12. A widział męża Ananiasza imieniem wchodzącego, i ręce na się wkładającego, aby wzrok zasię wziął ③.

13. I odpowiedział Ananiasz: Panie, słyszałem od wiela o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym ④ twym w Jeruzalem:

14. I tu ma moc od Nawyższych kapłanów wiązać wszystkie którzy wzywają imienia twego.

15. A Pan rzekł do niego: Idź, abowiem ten mi jest naczyniem wybranem ⑤: aby nosił imię moje przed narody i królmi i syny Izraelskiemi.

16. Bo mu ja ukażę, jako wiele potrzeba mu cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł w dom: a włożywszy nań ręce, rzekł: Szawle bracie, Pan mię posłał Jezus, który się ukazał w drodze, którąś szedł: abyś przejrzał, a był napełnion Duchem świętym.

18. A natychmiast spadły z oczu jego jako łuski, i zaś przejrzał: a wstawszy ochrzczon jest.

19. A wziąwszy pokarm posilił się. I był z uczniami, którzy byli w Damaszku przez kilka dni.

20. A natychmiast w bóżnicach opowiadał Jezusa, że ten jest Synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy słuchali, i mówili: Izali nie ten jest, który burzył w Jeruzalem te, którzy wzywali tego imienia: i tu na to przyszedł, aby je powiązawszy wiódł do przedniejszych kapłanów?

22. A Szaweł zmacniał się daleko więcej, i zawstydzał Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, twierdząc, iż ten jest Chrystus.

23. A gdy się wypełniło dni nie mało ⑥, uczynili radę spólnie Żydowie, aby go zabili.

24. Lecz oznajmiono Szawłowi zdrady ich. A strzegli u bram we dnie i w nocy, aby go zabili ⑦.

25. Ale uczniowie wziąwszy go w nocy, przez mur wypuścili go, spuściwszy w koszu.

26. A gdy przyszedł do Jeruzalem, kusił się przyłączyć

① Bodźcem bowiem nauki Ś. Szczepana i cudów, pobudzał Pan Bóg Szawła do przyłączenia się do Kościoła Chrystusowego.
② Patrz niż. 22, 12.
③ Znowu przejrzał.
④ Wiernym twoim. Niż. w. 32.
⑤ Wybornem narzędziem, apostołem.
⑥ Był bowiem w Damaszku przez kilka dni. Patrz w. 19.
⑦ Wmówili bowiem Żydzi w króla Damaszku Aretę, że Szaweł był zdrajcą szpiegiem.

do uczniów①: a wszyscy się go bali, nie wierząc, żeby był uczniem.

29. Lecz Barnabasz② wziąwszy go przywiódł do Apostołów: i powiedział im jako w drodze widział Pana: a iż mówił do niego: I jako w Damaszku bezpiecznie③ sobie poczynał w imię Jezusowe.

28. I był w Jeruzalem wchodząc④ i wychodząc, a bezpiecznie sobie poczynając w imię Pańskie.

29. Mówił też z pogany, i gadał się z Greki⑤: a oni się starali jakoby go zabić.

30. Czego dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezarjej⑥. i odesłali do Tarsu⑦.

31. A kościół po wszystkiej Żydowskiej ziemi i Galilejej i Samarjej miał pokój, i budował⑧ się chodząc w bojaźni Pańskiej, a pociechą Ducha świętego napełniał się.

32. I stało się, iż Piotr, gdy obchodził⑨ wszystkie, przyszedł do świętych⑩, którzy mieszkali w Liddzie⑪.

33. I nalazł tam człowieka niektórego imieniem Eneasza od ósmi lat na łożu leżącego, który był ruszony powietrzem.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię Pan Jezus Chrystus: wstań a pościel sobie. I natychmiast wstał.

35. I patrzyli nań wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie: którzy się nawrócili do Pana.

36. A była w Joppie niektóra uczenniczka⑫ imieniem Tabitha, która wyłożywszy zowie się Dorkas. Ta była pełna dobrych uczynków i jałmużny, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że zaniemogszy umarła. Którą gdy omyli, położyli ją na wieczerniku.

38. A iż Lidda była blizko Joppy, uczniowie usłyszawszy że był Piotr w niej, posłali do niego dwu mężów, prosząc, Nie leń się przyść aż do nas.

39. A wstawszy Piotr szedł z niemi: a gdy przyszedł wwiedli go na salę. I obstąpiły go wszystkie wdowy płacząc, i ukazując mu suknie i zwierzchnie odzienia, które im robiła Dorkas.

40. A wygnawszy wszystkie przez⑬, Piotr poklęknąwszy na kolana modlił się: a obróciwszy się do ciała rzekł: Tabitho wstań. A ona otworzyła oczy swoje, i ujrzawszy Piotra, usiadła.

41. A podawszy jej rękę, podniósł ją. A wezwawszy świętych⑭ i wdów, oddał ją żywą.

42. I stało się wiadomo po wszystkiej Joppie: i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni mieszkał w Joppie, u niektórego Symona Skórnika.

ROZDZIAŁ X.

Anioł Boży uczy Korneliusza, który posłał do Piotra, który przez widzenie nauczon szedł do Korneliusza, i nawróconego ze wszystką czeladzią ochrzcił.

1. A w Cezarjej był mąż niektóry imieniem Korneliusz Rotmistrz roty, którą zowią Włoską.

① Do Chrześcijan.
② Pobierający nauki razem z Szawłem u Gamaliela.
③ Z wielką wiarą. i odwagą nauczał w Synagogach o Chrystusie Panu.
④ Ciągle z nimi po przyjacielsku przebywając.
⑤ Z Żydami pochodzącymi z Grecyi.
⑥ Zwanej Filipową.
⑦ Zkąd Szaweł pochodził.
⑧ Wzrastał w liczbę wiernych i umacniał się ich cnotą.
⑨ Jako głowa Kościoła.
⑩ Chrześcijan.
⑪ Miasto nadmorskie między Joppą i Jerozolimą.
⑫ Chrześcijanka.
⑬ Aby mu nie byli przeszkodą w modlitwie.
⑭ Wiernych chrześcijan.

2. Pobożni i bojący się Boga ze wszystkim domem swym, czyniący jałmużny wielkie ludziom: a Bogu się zawżdy modlący.

3. Ten widział jawnie w widzeniu①, około dziewiątej godziny na dzień②, anioła Bożego wchodzącego do siebie, i mówiącego jemu, Korneliuszu.

4. A on nań pilnie patrząc, przestraszony będąc, rzekł: Co jest Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed oczyma Bożemi.

5. A teraz pośli męże do Joppy, a przyzów③ Symona niejakiego co go zową Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niejakiego Symona skórnika, którego dom jest przy morzu, tenci powie co będziesz miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił do niego, zawołał dwu, domowników swoich, i żołnierza bojącego się Pana, z tych, którzy pod jego mocą byli:

8. Którym, gdy wszystko powiedział, posłał je do Joppy.

9. A nazajutrz gdy oni byli w drodze, i przybliżali się do miasta, wszedł Piotr na górę④, aby się modlił o godzinie szóstej.

10. A gdy łaknął, chciał jeść. A gdy oni gotowali, przyszło nań zachwycenie:

11. I ujrzał niebo otworzone, a zstępujące naczynie jakieś, jakoby prześcieradło wielkie za cztery końce spuszczone z nieba ku ziemi:

12. W którem były wszystkie czworonogie i ziemopłazy, i ptastwa niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze: zabijaj a jedz.

14. A Piotr rzekł: Nie daj tego Panie: gdyżem nigdy nie jadł nic pospolitego⑤ i nieczystego.

15. A głos zasię powtóre do niego: Co Bóg oczyścił⑥, ty nie zów pospolitem.

16. A to się po trzykroć stało⑦: i wnet naczynie wzięto jest do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił coby za widzenie było, które widział: alić mężowie, którzy od Korneliusza byli posłani, pytający się o domu Symonowym, stanęli u drzwi.

18. A gdy zawołali, pytali, jeśliby Symon, którego zowią Piotrem, tam gospodę miał.

19. A gdy Piotr rozmyślał o widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię szukają trzej mężowie.

20. Wstań tedy, znidź, a idź z niemi, nic nie wątpiąc⑧: bom je ja posłał.

21. A Piotr zszedszy do mężów, rzekł: Otom ja jest, którego szukacie: co jest za przyczyna, dla którejście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Rotmistrz, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga, i mający świadectwo⑨ od wszego narodu Żydowskiego, wziął odpowiedź od Anioła świętego, aby cię wezwał w dom swój, a słuchał słów od ciebie.

23. Tedy wprowadziwszy je, przyjął do gospody. A na-

① Oczyma ciała.
② Około trzeciej po południu według naszej rachuby; gdyż wtedy dzielono dzień, czy dłuższy czy krótszy, na dwanaście godzin, licząc pierwszą od wschodu słońca.
③ Żeby Piotr dom cały nawrócił.
④ Najwyższą część domu; na dachach płaskich często modlili się Żydzi.
⑤ Żydzi, żeby nie obrażać pogan, pokarmy zakazane nazywali pospolitemi, nie zaś, nieczystemi.
⑥ Znosząc prawo Mojżesza zakazujące pewnych pokarmów.
⑦ Trzykroć spuszczało się owo prześcieradło.
⑧ Nie odwlekając tego wcale.
⑨ Wszyscy Żydzi świadczą o poczciwości Korneliusza.



202. JEZUS I SAMARYTANKA. Ś. Jan. 4, 7.

zajutrz wstawszy, wyszedł z niemi: i niektórzy ① z braciej z Joppy szli z nim.

24. A drugiego dnia wszedł do Cezarjej ②. A Kornelius czekał ich, zezwawszy krewnych swych i powinnych ③ przyjaciół.

25. I stało się, gdy wszedł Piotr, wyszedł przeciw niemu Korneliusz, i przypadszy do nóg jego pokłonił się.

26. A Piotr go podniósł, mówiąc: Wstań, i ja sam jestem człowiek ④.

27. A rozmawiając z nim wszedł, i nalazł wiele co się byli zeszli:

28. I rzekł do nich: Wy wiecie jako obrzydła ⑤ jest, Żydowinowi złączać się, i przychodzić do cudzoziemca: ale mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym abo nieczystym.

29. Dla tego bez wątpienia ⑥ przyszedłem wezwany. Pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od dziś czwartego ⑦ dnia aż do tej godziny modliłem się o dziewiątej godzinie w domu moim: a oto mąż stanął przedemną w odzieniu jasnem,

31. I rzekł: Korneliuszu, wysłuchana jest modlitwa twoja, i jałmużny twoje wspomnione są przed Bogiem.

32. A przeto pośli do Joppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem: ten ma gospodę w domu Symona skórnika nad morzem ⑧.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie: a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy my wszyscy jesteśmy tu przed oczyma twemi, abyśmy słuchali wszystkiego cokolwiek tobie jest rozkazano od Pana.

34. A Piotr, otworzywszy usta ⑨ swe, rzekł: Prawdziwiem doznał, iż się Bóg na osoby nie ogląda ⑩:

35. Ale w każdym narodzie kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest jemu przyjemnym.

36. Słowo ⑪ posłał Bóg synom Izraelskim, opowiadając pokój ⑫ przez Jezusa Chrystusa ten (jest Panem wszystkich).

37. Wy wiecie, które się stało słowo po wszystkiem Żydowstwie: Bo począwszy od Galilejej po chrzcie, który Jan opowiadał:

38. Jezusa z Nazareth, jako go pomazał Bóg Duchem świętym i mocą ⑬: który przeszedł czyniąc dobrze, i uzdrawiając wszystkie opętane od djabła: abowiem z nim ⑭ był Bóg.

39. A my jesteśmy świadkami wszystkiego co czynił w krainie Żydowskiej, i w Jeruzalem: którego zabili zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził dnia trzeciego, i dał go, żeby był objawiony ⑮.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom ⑯ przed tym zgotowanym od Boga: nam, którzyśmy z nim jedli i pili, potem gdy wstał od umarłych.

① Było ich sześciu. Patrz niż. 11, 12.
② Odległej na 12 godzin drogi.
③ Poufałszych.
④ Porówn. Mat. 4, 10.
⑤ Bo zakazana prawem.
⑥ Chętnie, bez ociągania się.
⑦ Pierwszego dnia widział anioła i wysłał posłów, drugiego posłańcy przybyli do Joppy; trzeciego z Piotrem udali się do Korneliusza, a czwartego przybyli.
⑧ Porówn. wyż. w. 5 i 6.
⑨ Jestto zwykły pleonazm w języku hebrajskim. Patrz wyż. 8, 35. Mat. 5, 2.
⑩ Bo i pogan powołuje do Kościoła swojego.
⑪ To jest, naukę Chrystusa. Porówn. Izaj. 9, 8.
⑫ Pojednanie z Bogiem.
⑬ Okazywaną w licznych cudach.
⑭ Przez wspólność tejże samej natury Boskiej.
⑮ Często ukazywał się po swem zmartwychwstaniu.
⑯ Apostołom i niektórym z uczniów.

42. I rozkazał nam opowiadać ludowi i świadczyć, iż on jest, który postanowiony jest od Boga sędzią żywych i umarłych ①.

43. Temu wszyscy prorocy świadectwo wydają: iż biorą grzechów odpuszczenie przez imię jego ②, wszyscy, którzy weń wierzą.

44. Te słowa, gdy jeszcze Piotr mówił, padł Duch święty na wszystki, którzy słuchali słowa.

45. I zdumieli się z obrzezania wierni ③ co z Piotrem byli przyszli, iż i na pogany łaska Ducha ś. była wylana.

46. Abowiem słyszeli je ④ mówiące językami i wielbiące Boga. Tedy Piotr odpowiedział:

47. Izali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, którzy wzięli Ducha ś. jako i my?

48. I rozkazał je chrzcić w imię ⑤ Pana Jezusa Chrystusa. Tedy go prosili, aby zmieszkał u nich kilka dni.

ROZDZIAŁ XI.

Żydom nawróconym Piotr powiada widzenie, zwolennicy się rozeszli, Agabus prorok głód przyszły opowiada.

1. I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Żydowskiej ziemi, że i Pogani przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem, spierali się przeciwko niemu, którzy byli z obrzezania ⑥ mówiąc:

3. Czemuś wszedł do mężów odrzezek mających ⑦, i jadłeś z niemi?

4. A począwszy Piotr, wykładał im porządkiem mówiąc:

5. Jam był w mieście Joppie modląc się, i widziałem w zachwyceniu widzenie, zstępujące niejakie naczynie, jakoby prześcieradło wielkie, za cztery końce spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.

6. W które pilnie patrząc przypatrowałem się, i ujrzałem czworonogie ziemskie, i bestye, i płazy, i ptastwa powietrzne.

7. A usłyszałem i głos mówiący mnie: Wstań Pietrze, bij, a jedz.

8. I rzekłem: Żadnym sposobem Panie: abowiem nigdy nic pospolitego ⑧ abo nieczystego nie weszło w usta moje.

9. I odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie zów pospolitem.

10. A to się stało po trzykroć: i zasię wszystko wzięto jest do nieba.

11. A oto natychmiast trzej mężowie stanęli w domu, w którymem był, z Cezarjej do mnie posłani.

12. I rzekł mi Duch: abych z niemi szedł nic nie wątpiąc. Szli też ze mną i ci sześć bracia: i weszliśmy w dom męża.

13. I powiedział nam jako widział anioła w domu swym stojącego i mówiącego mu: Pośli do Joppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem:

14. Któryć powie słowa, przez które zbawion będziesz ty i wszystek dom twój.

① Żywymi nazywają się tutaj ci, którzy przed dniem sądu ostatecznego do ostatniej chwili żyć będą, a przed samym sądem umrą i zaraz zmartwychwstaną; umarłymi zaś ci, którzy dawniej pomarli.
② Przez niego samego.
③ Nawróceni z judaizmu.
④ Nawróconych pogan, jak Apostołowie mówiących różnemi językami.
⑤ Jak kazał Jezus: chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ś Ducha.
⑥ Nawróceni z judaizmu.
⑦ To jest, pogan.
⑧ Żydzi. żeby nie obrażać pogan, pokarmy zakazane nazywali pospolitemi, nie zaś nieczystemi.

15. A gdym począł mówić, Duch ś. padł na nie, jako i na nas z początku.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, jako powiadał: Janci chrzcił wodą: ale wy będziecie chrzczeni ① Duchem świętym.

17. Jeśliż im tedy też łaskę dał Bóg, jako i nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa: ja com był, żebych mógł zabronić Bogu?

18. A to usłyszawszy umilkli, i chwalili Boga, mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ② ku żywotowi.

19. A oni, którzy byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało za Szczepana, przeszli aż do Phenicjej, i Cypru, i Antiochjej: żadnemu nie powiadając ③ słowa, jedno samym Żydom.

20. A byli niektórzy z nich mężowie Cypryjczycy, i Cyrenejczycy, którzy gdy weszli do Antiochjej ④, mówili i do Greków ⑤, opowiadając Pana Jezusa.

21. I była z niemi ręka Pańska: I wielki poczet tych co uwierzyli nawrócił się do Pana.

22. I przyszła o nich wieść do uszu kościoła, który był w Jeruzalem: i posłali Barnabasza aż do Antiochjej.

23. Który przyszedszy, i łaskę Bożą oglądawszy, uradował się, i upominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serdecznem trwali w Panu.

24. Abowiem był mąż dobry, i pełen Ducha ś. i wiary. I przystała rzesza obfita ku Panu.

25. I szedł Barnabasz do Tarsu, aby szukał Szawła: którego gdy nalazł, przyprowadził do Antiochjej.

26. I cały rok bawili się tam w kościele: i uczyli rzeszę obfitą, tak iż napierwej nazwano w Antiochjej ucznie Chrześcijany.

27. A w te dni nadeszli prorocy ⑥ z Jeruzalem do Antiochjej.

28. A powstawszy jeden z nich imieniem Agabus ⑦, oznajmował przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim świecie: który był ⑧ za Klaudiusa.

29. A uczniowie jako kto miał, postanowili każdy posłać na posługowanie ⑨ braciej, którzy mieszkali w Żydowskiej ziemi.

30. Co i uczynili, posławszy do starszych ⑩ przez ręce Barnaby i Szawła.

ROZDZIAŁ XII.

Herod na Apostoły ważąc, Jakóba zabił, Piotra wsadził, który przez Anioła wywiedzion. A Herod w Cezaryi będąc od Anioła skarany, zdechł.

1. A onegoż ⑪ czasu oburzył się mocą król Herod ⑫, aby utrapił niektóre z kościoła.

2. I zabił Jakóba brata Janowego mieczem.

3. A widząc, że się podobało Żydom, przydał że pojmał i Piotra. A były dni Praśników ⑬.

① W dzień Zielonych Świątek.
② Czas do pokuty, aby byli zbawieni.
③ Nie opowiadając Ewangelii.
④ Uciekając z Jerozolimy.
⑤ Pogan.
⑥ Wysłani przez Apostołów do Antjochii, aby darem proroctwa Kościół uświetnili i wzmocnili.
⑦ Prawdopodobnie jeden z 72 uczniów Chrystusa.
⑧ Który istotnie później nastąpił — w drugim roku panowania Klaudjusza a w 43 po narod. Chr.
⑨ Dla rozdania jałmużn ubogim.
⑩ Do Apostołów. Inni mówiąc, że do kapłanów, djakonów i innych znakomitszych chrześcijan, rozdających jałmużny.
⑪ Drugiego roku panowania Klaudjusza.
⑫ Agryppa.
⑬ W których nie godziło się karać śmiercią.

4. Którego pojmawszy, wsadził do ciemnice, podawszy go czworakiej czworostrażej ① żołnierzów pod straż, chcąc go po Pasce wywieźć ludowi ②.

5. A Piotra chowano w ciemnicy. Lecz modlitwa bez przestanku działa się od kościoła do Boga za nim.

6. A gdy go miał wywieźć Herod: onejże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzmi, związany dwiema łańcuchy: a stróże przed drzwiami strzegli ciemnice.

7. A oto Anioł Pański podle stanął, a jasność się oświeciła w mieszkaniu: a uderzywszy w bok Piotrów, obudził go, mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk jego.

8. I rzekł do niego Anioł: Opasz się ③, i obuj ubranie ④ twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Weźm na się odzienie ⑤ twoje, a idź za mną.

9. A wyszedszy szedł za nim: a nie wiedział, żeby było prawda co się działo przez Anioła: lecz mniemał, żeby widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznej ⑥, która wiedzie do miasta, która się im sama otworzyła. A wyszedszy, przeszli jednę ulicę: i natychmiast odszedł Anioł od niego.

11. A Piotr przyszedszy k sobie rzekł: Teraz wiem prawdziwie, iż Pan posłał Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowej, i ze wszystkiego oczekawania ⑦ ludu Żydowskiego.

12. A obaczywszy się ⑧, przyszedł do domu Marjej matki Jana, którego nazywano Markiem ⑨: gdzie było wiele zgromadzonych i modlących się.

13. A gdy on kołatał we drzwi u wrót, wyszła dziewka słuchać imieniem Rod.

14. A poznawszy Piotrów głos, od radości nie otworzyła wrót: lecz wbieżawszy oznajmiła, iż Piotr stał przed wroty.

15. A oni rzekli do niej: Szalejesz. Ale ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni mówili: Anioł ⑩ jego jest.

16. A Piotr przedsię kołatał. A gdy otworzyli, ujrzeli go i zdumieli się.

17. A kinąwszy na nie ręką, aby milczeli: rozpowiedział jako Pan wywiódł go z ciemnice, i rzekł: Oznajmicie to Jakóbowi i braciej. A wyszedszy szedł na inne miejsce ⑪.

18. A gdy był dzień, rozruch niemały był między żołnierzmi, coby się z Piotrem stało.

19. A Herod, pytawszy się o nim i nie nalazszy, uczyniwszy wywiadowanie, o stróżach, kazał je wieźć ⑫: A wyjechawszy z Żydowskiej ziemie do Cezarjej ⑬, tam mieszkał.

20. A był rozgniewany na Tyryjczyki i Sydończyki. Lecz oni jednomyślnie przyjachali do niego, a namówiwszy Blasta, który był podkomorzym królewskim, prosili o pokój: dla tego, iż krainy ich miały żywność od niego ⑭.

21. A dnia naznaczonego Herod oblókszy się w szatę królewską, siadł na stolicy, i czynił rzecz ⑮ do nich.

① Szesnastu żołnierzom, aby co trzy godziny w ciągu nocy czterech czuwało.
② Skazując publicznie na śmierć.
③ Żydzi w podróży przepasywali swoje długie suknie.
④ W greck.: sandały.
⑤ Wierzchnią suknię.
⑥ Pałacu Heroda Agryppy, przez którą było główne wejście do miasta.
⑦ Knowania, złych zamiarów.
⑧ Zastanowiwszy się nad niebezpieczeństwem, jakie mu groziło.
⑨ Ten sam, który napisał trzecią ewangelię.
⑩ Anioł stróż.
⑪ A mianowicie do Cezarei, Sydonu, Berytu i t. d. aż w końcu przybył do Rzymu.
⑫ Na karę śmierci.
⑬ Palestyńskiej, zwanej przedtem Wieżą Stratona.
⑭ Starali się o pokój, bojąc się, aby Herod nie zakazał wywozić z swej ziemi zboża, którego wiele potrzebowali.
⑮ Przemawiał.

22. A lud wołał: Głosy Boże a nie człowiecze①.

23. A natychmiast uderzył② go Anioł Pański: przeto iż nie dał chwały Bogu③: a roztoczony od robactwa, skonał.

24. A słowo Pańskie④ rozrastało się i rozmnażało.

25. A Barabasz i Szaweł wrócili się⑤ z Jeruzalem wykonawszy posługę, wziąwszy Jana, którego nazwano Markiem⑥.

ROZDZIAŁ XIII.

Paweł i Barnabasz wezwani od Boga na to, aby kazali Poganom, w Cyprze, i w Antiochjej Chrystusa opowiadali, dla czego Żydowie przeciwko im powstali.

1. A byli w kościele, który był w Antiochjej prorocy i Doktorowie, między któremi Barnabasz i Symon, którego zwano Niger, i Lucyus⑦ Cyrenejczyk, i Manahen, który był społu wychowan z Herodem⑧ Tetrarchą i Szaweł.

2. A gdy oni ofiarę czynili⑨ Panu, i pościli, rzekł Duch święty: Odłączcie mi Szawła i Barnabasza ku sprawie, do którejem ich wziął⑩.

3. Tedy poszcząc i modląc się, i włożywszy na nie ręce⑪, odprawili je.

4. A tak oni wysłani od Ducha ś. odeszli do Seleucjej⑫: a ztamtąd wodą się puścili do Cypru.

5. A gdy przyszli do Salaminy⑬, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich. A mieli i Jana⑭ na posłudze⑮.

6. A przeszedszy wszystkę wyspę aż do Paphu⑯, nalezli niektórego męża czarnoksiężnika fałesznego⑰ proroka, Żyda, któremu było imię Barjesu:

7. Który był przy staroście Sergiuszu Pawle, człowieku mądrym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Szawła, żądał słuchać słowa Bożego.

8. Ale się im sprzeciwiał Elymas Czarnoksiężnik (abowiem się tak wykłada imię jego), starając się jakoby odwrócił starostę od wiary.

9. Tedy Szaweł, który i Paweł⑱, napełniony Ducha świętego, wejrzawszy nań,

10. I rzekł: O pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, synu djabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości, nie przestawasz wywracać prostych dróg Pańskich.

11. A oto teraz ręka Pańska nad tobą: będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu⑲. A natychmiast padł nań mrok i ciemność: a chodząc w około szukał, ktoby mu rękę podał.

---

① Jestto pochlebstwo bluźniercze.
② Dotknął chorobą śmiertelną.
③ Lecz sobie ją przywłaszczył, wierząc pochlebstwu ludu.
④ Opowiadanie Ewangelii.
⑤ Do Antiochii w Syryi.
⑥ Który napisał trzecią Ewangelię.
⑦ Który był biskupem Cyreni.
⑧ Antypasem — który w białą szatę oblókł Chrystusa i kazał zabić Jana Chrzciciela.
⑨ Mszę świętą odprawiali.
⑩ W grec.: przywołał, na pomoc wezwał.
⑪ Przez co udzielili im święcenia biskupie.
⑫ Miasto ludne i wielkie, blizko Antiochii.
⑬ Zwanej później Konstancją a dzisiaj Famagostą.
⑭ Przezwanego Markiem; patrz wyż. 12, 25.
⑮ W rzeczach doczesnych, aby apostołowie łatwiej opowiadaniem Ewangelii zajmować się mogli.
⑯ Miasta na wyspie Cyprze.
⑰ Fałszywego.
⑱ Po raz pierwszy w tem miejscu nazywa się Pawłem. Być może, Ś. Paweł przyjął to imię po nawróceniu Sergiusza Pawła i po powołaniu swojem na apostolstwo, aby pod tem imieniem lepiej był przyjętym przez Rzymian i Greków.
⑲ Aż do czasu upamiętania się.

12. Tedy starosta, widząc co się stało, uwierzył: zdumiewając się nad nauką Pańską①.

13. A puściwszy się wodą z Paphu Paweł, i ci co z nim byli: przyszli do Pergi Pamphiljej. A Jan② odszedszy od nich, wrócił się do Jeruzalem.

14. Ale oni przeszedszy Pergę, przyszli do Antiochjej Pizidejskiej: a wszedszy do bóżnice w dzień Sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i proroków, posłali Arcybóżnicy do nich, mówiąc: Mężowie bracia, jeśli macie u siebie mowę napominania do ludu, mówcie.

16. A powstawszy Paweł, i ręką milczenie uczyniwszy, rzekł: Mężowie Izraelscy, i którzy się boicie Boga, słuchajcie:

17. Bóg ludu Izraelskiego obrał ojce nasze, i wywyższył lud, gdy mieszkali w ziemi Egiptskiej, i wywiódł je z niej wyniosłem ramieniem:

18. I przez czas czterdzieści lat znosił obyczaje③ ich na puszczy.

19. A wygładziwszy siedm④ narodów w ziemi Chananejskiej, losem im podzielił ziemię ich,

20. Jakoby po czterech set i pięćdziesiąt lat⑤: a potem dał Sędzie aż do Samuela proroka.

21. A od onego czasu prosili o króla: i dał im Saula syna Cys, męża z pokolenia Benjamin, lat czterdzieści.

22. I odjąwszy go, wzbudził im Dawida króla: któremu świadectwo wydawając, powiedział: Nalazłem Dawida, syna Jesse, męża wedle serca mego, który czynić będzie wszystkie woli moje.

23. Z tegoż nasienia Bóg według obietnice wywiódł Izraelowi zbawiciela Jezusa:

24. Gdy przed oblicznością przyścia jego Jan opowiadał chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu.

25. A gdy Jan wypełnił bieg⑦ swój, mówił: Kim mię być mniemacie? nie jestem ja: ale oto idzie za mną, którego obuwia nóg nie jestem godzien rozwiązać.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy między wami boją się Boga, wam jest posłane słowo zbawienia tego⑧.

27. Abowiem którzy mieszkali w Jeruzalem i książęta jego nie znając tego⑨, i głosów prorockich, które przez każdy szabbat czytane bywają, osędziwszy wypełnili⑩:

28. A nie znalazszy w nim przyczyny żadnej śmierci, prosili Piłata, aby go zabili.

29. A gdy wykonali wszystko co o nim napisano było, zjąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Lecz Bóg wzbudził go od umarłych dnia trzeciego.

31. Który widziany był przez wiele dni od tych, którzy z nim społu przyszli byli z Galilejej do Jeruzalem, którzy aż dotąd są świadkami jego do ludu.

32. I my opowiadamy wam tę obietnicę⑪, która się ojcom stała:

33. Że ją Bóg wypełnił dziatkom naszym⑫ wzbudziwszy Jezusa. Jako też jest napisano w Psalmie wtórym: Syn mój jesteś ty, jam cię dziś porodził⑬.

---

① Nad Ewangelią.
② Przezwany Markiem, który napisał trzecią Ewangelią.
③ Przez cuda Mojżesza.
④ Złe, nieraz bałwochwalcze.
⑤ Patrz Deut 7, 1.
⑥ Licząc od narodzenia Izaaka do podziału ziemi obiecanej.
⑦ Życia i urzędu swojego.
⑧ Chrystus, sprawca życia, posłany jest dla zbawienia waszego.
⑨ Patrz wyż. 3, 17 Nota.
⑩ Wypełnili to, co przepowiedzieli prorocy o Chrystusie.
⑪ Że Bóg przyśle Odkupiciela.
⑫ Narodowi naszemu.
⑬ Przez zmartwychwstanie. Chrystus nazywa się także: Pierworodnym umarłych.

34. A iż go wzbudził od umarłych, że się już nie ma wrócić do skażenia, tak powiedział: Żeć wam dam święte Dawidowe wierne (1).

35. Przeto i indziej powiada: Nie dasz świętemu twemu oglądać skażenia.

36. Abowiem Dawid wieku swojego usłużywszy Bożej woli zasnął (2): i przyłączon jest do ojców swoich, i uznał skażenie (3).

37. Lecz którego Bóg wzbudził (4), nie widział skażenia.

38. Niech wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż przez tego opowiada się wam odpuszczenie grzechów, od wszystkiego w czymeście nie mogli być przez zakon Mojżeszów usprawiedliwieni.

39. Przez tego wszelki, który wierzy (5) usprawiedliwion bywa.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło co powiedziano w prorocech:

41. Obaczcie wzgardziciele, i dziwujcie się, a zgińcie (6). Bo ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę, której nie uwierzycie, gdyby wam kto opowiadał.

42. A gdy oni wyszli (7), prosili aby w drugi szabbat mówili do nich też słowa.

43. A gdy się rozeszło zgromadzenie, poszło wiele z Żydów i z nabożnych nowonawróconych za Pawłem i Barnabaszem: którzy mówiąc radzili im, aby trwali w łasce Bożej (8).

44. A w przyszły szabbat mało nie wszystko miasto (9) zebrało się ku słuchaniu słowa Bożego.

45. Lecz Żydowie widząc one rzesze, napełnieni są zazdrości, i sprzeciwiali się temu co Paweł powiedał, bluźniąc.

46. Tedy Paweł i Barnabasz bezpiecznie (10) rzekli: Wam (11) było naprzód trzeba opowiedać słowo Boże: ale ponieważ je odrzucacie, a osądzacie się niegodnemi być wiecznego żywota: oto obracamy się do poganów.

47. Abowiem nam tak rozkazał Pan: Postanowiłem cię za światło poganom, abyś był na zbawienie aż do kraju ziemie.

48. A poganie słysząc uradowali się (12), i wielbili słowo Pańskie (13): i uwierzyli, ile ich jedno było zrządzonych (14) ku żywotowi wiecznemu.

49. I rozsiewało się słowo Pańskie po wszystkiej krainie.

50. Lecz Żydowie poduszczyli niewiasty nabożne (15) i uczciwe (16), i przedniejsze miasta: i wzbudzili prześladowanie na Pawła i Barnabasza, i wyrzucili je z granic swych.

(1) Święte obietnice, uczynione Dawidowi, uczynię wiernemi, to jest wykonam je wiernie: — a między innemi obietnicami przepowiedzieli prorocy i zmartwychwstanie Chrystusa.
(2) A zatem ta obietnica, tycząca się nieskazitelności Chrystusa, nie może się odnosić do Dawida. Patrz wyż. 2, 27 i nast., gdzie Piotr Ś. w podobny sposób rozumuje.
(3) Gdyż ciało jego po śmierci w proch się obróciło.
(4) To jest, Chrystus.
(5) I wiarę w dobrych uczynkach pokazuje.
(6) Pomrzyjcie z bojaźni i podziwienia.
(7) Z Synagogi — jak widać z tekstu greckiego.
(8) Jakiej doznali przez przyjęcie do Kościoła Chrystusowego.
(9) Gdyż i poganom wolno było słuchać słowa Bożego.
(10) Śmiało, odważnie.
(11) To jest, Żydom.
(12) Ze swojego powołania do wiary, nie zaś z odrzucenia Żydów.
(13) Ewangelię.
(14) To jest, ci uwierzyli, którym była przeznaczona do tego skuteczna pomoc. —Przez ż y w o t w i e c z n y rozumieją się tu łaski, za pomocą których dostąpić można żywota wiecznego.
(15) Pogańskie albo ślepo przywiązane do obrządków Żydowskich i religii, albo też wiernie trzymające się swoich zabobonów.
(16) W greck.: przedniejsze, bogatsze.

51. A oni otrząsnąwszy proch nóg na nie, przyszli do Ikonium (1).

52. Uczniowie też napełniali się wesela (2) i Ducha świętego (3).

ROZDZIAŁ XIV.

Żydowie wzburzyli Pogany przeciw Chrześcijanom, Paweł z Barnabaszem uciekając do Listru, chromego uzdrówił: a gdy im ofiary czynić chcieli, bronili im tego. Potem gdy Paweł ukamionowan był, i z miasta wywleczon, nie przestał Chrystusa przepowiadać.

1. I stało się w Ikonium, że pospołu (4) weszli do bóżnice Żydowskiej: i mówili, tak, że wielkie mnóstwo Żydów i Greków (5) uwierzyło.

2. Lecz Żydowie, którzy niewierni byli, pobudzili i ku gniewowi wzruszyli serca Pogańskie przeciw braciej (6).

3. Przetoż niemały czas strawili bezpiecznie, poczynając w Panu: który dawał świadectwo słowu łaski swojej, i czynił, że znaki i cuda się działy przez ręce ich.

4. I rozdwoiło się pospólstwo miejskie: i byli jedni z Żydy, a drudzy z Apostoły.

5. A gdy się stało najście Poganów i Żydów z książęty ich, aby je spotwarzyli, i ukamionowali:

6. Dowiedziawszy się (7), udali się do miast Likaońskich, do Listry i Derby, i wszystki w okolicy krainy: i tam opowiadali Ewangelią.

7. A mąż niektóry w Listrze niemocny na nogi siedział, chrom z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

8. Ten słuchał Pawła mówiącego. Który nań patrząc, i widząc, że miał wiarę, aby był uzdrowion:

9. Rzekł głosem wielkim: Wstań na nogi twoje prosto. I wyskoczył, i chodził.

10. A rzesze, widząc co uczynił Paweł, podniosły głos swój, mówiąc po Likaońsku: Bogowie, stawszy się ludziom podobni, zstąpili do nas.

11. I nazywali Barnabasza Jowiszem, a Pawła Merkuryuszem (8): ponieważ on przodkował w mowie.

12. A kapłan Jowiszów, który był przed miastem (9) woły i wieńce do wrót przyniósszy, chciał z ludem ofiarować.

13. Co usłyszawszy Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarszy odzienia (10) swoje wskoczyli między rzesze wołając,

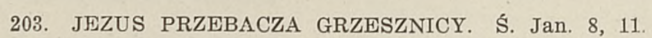
14. I mówiąc: Mężowie co to czynicie? i myć śmiertelni jesteśmy wam podobni ludzie: opowiadając wam, abyście się od tych próżnych rzeczy (11) nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię i morze, i wszystko co w nich jest:

15. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim Poganom chodzić ich drogami (12).

16. A iście nie zostawił samego siebie bez świadectwa: czyniąc dobrze z nieba, dawając dżdże i czasy urodzajne, napełniając pokarmem i weselem serca nasze.

17. A to mówiąc zaledwie uspokoili rzesze, że im nie ofiarowali.

(1) Sławne miasto w Likaonii, pod górą Tauru.
(2) Porówn. wyż. 5, 41.
(3) Silniejsi w wierze, nadziei i miłości.
(4) Paweł i Barnaba.
(5) Pogan.
(6) Przeciw chrześcijanom, a szczególniej Apostołom.
(7) Apostołowie o spisku Żydów i pogan przeciwko sobie.
(8) Uważano go za boga wymowy.
(9) Świątynia Jowisza była przed miastem.
(10) Jak czynią Żydzi na znak żalu lub oburzenia.
(11) Od czczych bóstw pogańskich.
(12) Żyć według swych pogańskich obrzędów, namiętności i błędów.



203. JEZUS PRZEBACZA GRZESZNICY. Ś. Jan. 8, 11.

18. I nadeszli niektórzy z Antiochjej i z Ikoniej Żydowie: a namówiwszy rzesze, i kamionując Pawła, wywlekli go z miasta, mniemając, żeby umarł.

19. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy wszedł do miasta: a nazajutrz wyszedł do Derben z Barnabaszem.

20. A gdy opowiedzieli Ewangelią miastu onemu, i nauczyli wielu: wrócili się do Listry, i Ikonium, i Antiochjej:

21. Utwierdzając serca uczniów: i napominając, aby trwali w wierze, a iż przez wiele ucisków trzeba nam wniść do królestwa Bożego.

22. A gdy postanowili im kapłany w każdym kościele, i modlili się z poszczeniem, polecili je Panu, w którego uwierzyli.

23. A przeszedszy Pizydyą (1), przyszli do Pamphiljej (2):

24. I opowiedziawszy w Pergjej słowo Pańskie, poszli do Attaljej:

25. A ztamtąd płynęli do Antiochjej (3): zkąd byli oddani łasce Bożej ku sprawie, którą wykonali (4).

26. A przyszedszy i kościół zgromadziwszy, opowiedzieli jako wielkie rzeczy Bóg uczynił z niemi: a iż Poganom otworzył drzwi wiary (5).

27. I przemieszkali czas niemały z uczniami (6).

ROZDZIAŁ XV.

Dla rosterku o chowaniu Ceremonji starego zakonu, Koncylium, albo Sejm był w Jeruzalem. Na którym około tego ustawiono. Barnabasz się od Pawła odłączył.

1. A niektórzy (7) przeszedszy z Żydowskiej ziemie nauczali bracią: Iż jeśli się nie obrzeżecie wedle zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.

2. Gdy się tedy stał rozruch nie mały Pawłowi i Barnabaszowi przeciwko nim (8): postanowili, aby szli Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z drugich (9) do Apostołów (10) i starszych (11) do Jeruzalem, z strony sporu tego.

3. Oni tedy prowadzeni (12) od kościoła, przeszli Phenicyą i Samaryą, oznajmując nawrócenie poganów: i czynili wielką radość wszystkiej braciej.

4. A gdy przyszli do Jeruzalem, przyjęci byli od kościoła, i od Apostołów, i starszych: opowiadając cokolwiek Bóg z nimi czynił.

5. A powstali niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy uwierzyli (13), mówiąc: Iż je potrzeba obrzezać, rozkazać też, żeby zachowali zakon Mojżeszów.

6. I zebrali się Apostołowie i starszy, wejrzeć w to słowo (14).

7. A gdy było wielkie gadanie, wstawszy Piotr rzekł do nich: Mężowie (15) bracia, wy wiecie, że od dawnych dni

---

(1) Pizydja stanowiła część Cylicyi.
(2) Która obecnie wraz z Cylicyą nazywa się Karamanią.
(3) Syryjskiej.
(4) Zkąd odeszli z błogosławieństwem wiernych, polecających ich łasce Bożej — aby pracować dalej w sprawie Ewangelii, tak jak dotąd pracowali.
(5) Przez wiarę wprowadził do Kościoła swego.
(6) Według Baroniusza dwa lata 49 — 50. — Z uczniami Antjocheńskimi.
(7) Chrześcijanie nawróceni z Żydów, obstający przy zachowaniu przepisów Mojżeszowych.
(8) Przeciwko Pawłowi i Barnabie, zaprzeczającym potrzeby obrzezania, a z drugiej strony przeciwko obstającym za potrzebą obrzezania.
(9) Ze strony przeciwnej, stronników obrzezania.
(10) Piotra, Jakóba i Jana. Galat. 2, 9. inni Apostołowie w różnych krajach opowiadali Ewangelię.
(11) Biskupów i kapłanów, jako teologów doradzców biskupich.
(12) Uroczyście przez towarzyszących chrześcijan.
(13) I przyjęli religię Chrystusa.
(14) Naradzić się i rozstrzygnąć spór co do potrzeby obrzezania.
(15) Od nawrócenia Korneliusza poganina upłynęło wtedy około lat 14. Korneliusz był ochrzczony około 37. Koncylium zaś pierwsze w Jerozolimie w r. 51.

Bóg obrał między nami (1), aby przez usta moje Poganie słuchali słowa Ewangeljej i wierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, dał świadectwo (2), dawszy im Ducha ś. jako i nam (3):

9. I nie uczynił żadnej różnice między nami i niemi, wiarą (4) oczyściwszy serca ich.

10. Teraz tedy przecz kusicie Boga, chcąc włożyć jarzmo (5) na szyję uczniów, którego ani ojcowie naszy, ani my, znosicieśmy nie mogli (6)?

11. Ale przez łaskę Pana Jezusa Chrystusa wierzymy, iż będziem zbawieni (8), tak jako i oni (7).

12. I umilkněło wszystko zgromadzenie: a słuchali Barnabasza i Pawła, opowiadających jako wielkie znaki i cuda czynił Bóg między Pogany przez nie.

13. A gdy umilknęli, odpowiedział Jakób mówiąc: Mężowie bracia słuchajcie mię.

14. Symon powiedział jako pierwej nawiedził Bóg, aby z Poganów wziął lud imieniowi swemu (9).

15. A z tym się zgadzają słowa proroków, jako jest napisano:

16. Potem się wrócę, i znowu zbuduję przybytek Dawidów, który upadł (10), a rozwaliny jego znowu pobuduję, naprawię je:

17. Aby drudzy (11) ludzie szukali Pana: i wszyscy narodowie, nad któremi wzywane jest imię moje (12), mówi Pan czyniący to.

18. Znajoma jest od wieku Panu sprawa jego (13).

19. Przetoż mnie się zda, nie przykrzyć się tym, którzy się z Poganów nawracają do Boga:

20. Ale pisać do nich, aby się wstrzymawali od splugawienia bałwanów (14), i porubstwa, i od rzeczy dawionych (15) i od krwie (16).

21. Abowiem Mojżesz od dawnych czasów ma w każdem mieście te, którzy go opowiadają w Bóżnicach, gdzie na każdy szabbat czytają (17).

22. Tedy się podobało Apostołom i starszym, ze wszystkim kościołem wybrać męże z siebie i posłać do Antiochjej z Pawłem i Barnabaszem, Judę (18), którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przedniejsze między bracią:

23. Napisawszy przez ręce ich. Apostołowie i starszy bracia tym, którzy są w Antiochjej, i w Syrjej, i w Cylicjej, braciej, którzy są z Poganów, zdrowia.

24. Gdyżeśmy słyszeli, iż niektórzy z nas (19) wyszedszy zatrwożyli was słowy (20), przewracając dusze wasze (21), którymeśmy nie rozkazali (22):

---

(1) Mnie obrał na apostoła z naszego grona wiernych.
(2) Szczerej miłości Boga i dobrego usposobienia do skorzystania ze zbawienia ludzi przez Chrystusa.
(3) To jest, widomie, jawnie.
(4) I chrztem sakramentalnym.
(5) Przykry obowiązek obrzezania i inne przepisy Mojżesza.
(6) Dodaj: bez pewnej przykrości i trudności.
(7) Chociaż nie poddajemy się dawnym przepisom Mojżesza.
(8) Żyjący przed przyjściem Chrystusa.
(9) Nawiedził swoją łaską pogan, i powołał do Kościoła swojego.
(10) Nie sam w sobie, lecz w Żydach niewiernych, na miejsce których powołani są poganie.
(11) To jest, poganie.
(12) Bo chcę, aby te ludy nazywały się i były mojemi.
(13) To jest, Kościół, do którego i poganie należeć mają.
(14) Od pożywania mięsa ofiar składanych bałwanom.
(15) Od pożywania mięsa zwierząt duszonych.
(16) Jak zakazuje Genez. 9, 4.
(17) Jakby rzekł: Nie potrzebujemy troszczyć się o przestrzeganie przepisów Mojżesza, dosyć bowiem zajmują się tem Żydzi w synagogach; my chrześcijanie myślmy o naszym Kościele, założonym przez Chrystusa, o którym mówi Mojżesz w Deuteronomium (18, 18).
(18) Który prawdopodobnie był bratem Józefa Barsabasza.
(19) O których mówi w. 1. Nota.
(20) Mówiąc o obowiązku przestrzegania przepisów Mojżeszowych.
(21) Niepokojąc sumienie wasze.
(22) Ogłaszać podobnej nauki.

25. Zdało się nam wespołek zebranym, wybrać męże i posłać do was z namilejszemi naszemi Barnabaszem i Pawłem,

26. Ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

27. A przetożeśmy posłali Judasa i Sylę, którzy też sami ustnie toż powiedzą.

28. Abowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcej nie kładli na was ciężaru, oprócz tych potrzebnych:

29. Abyście się wstrzymawali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwie, i od rzeczy dawionej, i od porubstwa: których rzeczy strzegąc się, dobrze uczynicie. Miejcie się dobrze

30. A tak oni odprawieni przyszli do Antiochjej: a zebrawszy mnóstwo, oddali list.

31. Który przeczytawszy, uradowali się z pocieszenia①.

32. A Judas i Sylas, będąc i sami proroki②, wielą słów cieszyli bracią, i utwierdzili.

33. A pomieszkawszy tam czas niejaki, odprawieni są z pokojem od braciej do tych, którzy je byli posłali.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać, a Judas sam poszedł do Jeruzalem.

35. A Paweł i Barnabasz mieszkali w Antiochjej, nauczając i przepowiadając z wielem innych słowo Pańskie.

36. A po kilku dni rzekł do Barnabasza Paweł: Wróciwszy się nawiedźmy bracią po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo Pańskie, jakoli się mają.

37. A Barnabasz chciał wziąć z sobą i Jana, którego zwano Markiem③.

38. Ale Paweł prosił go, aby nie był przyjęt, jako ten, który odstał od nich z Pamphiljej, a nie chodził z niemi na pracę.

39. Stała się tedy różnica④, tak iż odszedł jeden od drugiego: a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, wiózł się do Cypru.

40. Lecz Paweł, obrawszy Sylę poszedł, będąc poruczony łasce Bożej od braciej.

41. I obchodził Syryą i Cylicyą, utwierdzając kościoły: rozkazując chować przykazania⑤ Apostołów i starszych.

ROZDZIAŁ XVI.

Paweł z Sylą do Derben i do Listryi przyszedłszy, Tymoteusza obrzezuje. Obszedłszy wiele miast każąc, w mieście Filipis, iż uzdrowił opętaną dziewkę, miotłami sieczon, i do ciemnice wsadzon, ale wybawion.

1. I przyszedł do Derby i do Listry. A oto był tam uczeń niektóry imieniem Tymoteusz, syn niewiasty Żydówki wiernej⑥, z ojca Poganina⑦.

2. Temu dobre świadectwo dawali, którzy byli w Listrze i w Ikonium bracia.

3. Tego chciał Paweł, aby z nim szedł: i wziąwszy

① Że nie mają obowiązku zachować przepisów Mojżesza.
② Prorok oznacza także nauczyciela, opowiadającego słowo Boże.
③ Który napisał trzecią Ewangelię.
④ Nie co do dogmatu i zasad moralności, lecz co do planów i zamiarów, a zresztą na lepsze to wyszło, bo w różnych stronach rozprzestrzeniali Kościół.
⑤ Postanowione na soborze Jerozolimskim.
⑥ Nazywającej się Euniką. II. Tym. 1, 5.
⑦ Prawo w Exod. 23, 32 zakazywało wyraźnie małżeństwa tylko z Chananejczykami, nie stosowało się zaś do innych pogan.

obrzezał go dla Żydów①, którzy na onych miejscach byli. Bo wszyscy wiedzieli, że ociec jego był Poganinem.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu nauki, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Jeruzalem.

5. A kościoły utwierdzały się wiarą, i co dzień ich w liczbę przybywało.

6. A przeszedszy Phrygią i krainę Galacką, zabronił② im Duch ś. przepowiadać słowa Bożego w Azjej.

7. A przyszedszy do Misjej, kusili się iść do Bithynjej: i nie dopuścił im Duch Jezusów.

8. A przeszedszy Misyą, wstąpili do Troady③.

9. I ukazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż④ niektóry Macedończyk stanął, i prosił go i mówił: Przyszedszy do Macedoniej ratuj nas.

10. A gdy ujrzał widzenie, natychmiast staraliśmy się iść do Macedoniej: będąc upewnieni, iż nas Bóg wezwał ku powiedaniu im Ewangeljej.

11. A puściwszy się wodą z Troady, prostośmy jechali do Samotracjej⑤, a nazajutrz do Neapolu⑥:

12. A ztamtąd do Philipów: które jest pierwsze miasto w stronie Macedońskiej nowa osada⑦. I byliśmy w temże mieście kilka dni rozmawiając.

13. A w dzień Sobotni wyszliśmy z bramy nad rzekę, gdzie się zdało aby bywała modlitwa: i usiadszy mówiliśmy do niewiast, które się były zeszły.

14. A niektóra niewiasta imieniem Lidya, z miasta Tyatyrskiego, która szarłat przedawała, chwaląca⑧ Boga słuchała: której Pan otworzył serce, aby przykłoniła do tego co powiedał Paweł.

15. A gdy była ochrzczona i dom jej, prosiła mówiąc: Jeśliście mię osądzili być wierną Panu, wnidźcie do domu mego i mieszkajcie. I przymusiła nas.

16. I przydało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż dziewka niektóra co miała Ducha Python⑨, potkała się z nami, która zysk wielki panom swym czyniła wieszcząc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie są słudzy Boga nawyższego, którzy wam oznajmują drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni. Lecz Paweł bolejąc⑩ i obróciwszy się rzekł duchowi: Rozkazuję w imię Jezusa Chrystusa, abyś od niej wyszedł. I wyszedł onejże godziny.

19. A widząc panowie jej, iż wyszła nadzieja zysku ich, pojmawszy Pawła i Sylę, wiedli na rynek do panów⑪:

20. A podawszy je urzędowi, rzekli: Ci ludzie niepokój czynią w mieście naszem, gdyż są Żydowie:

21. I opowiadają zwyczaj⑫, którego się nam przyjmować nie godzi ani czynić: gdyżeśmy są Rzymianie.

① Chociaż to prawo już nie obowiązywało, lecz nie było jednak zakazanem; mógł więc Ś. Paweł obrzezać Tymoteusza, aby Żydzi mu nie wyrzucali, że poganina przyjął za towarzysza.
② Albo dla tego, że mieszkańcy nie dość byli usposobieni do przyjęcia Ewangelii, albo też dla tego, że okolica ta była polem działalności Ś. Jana., tak jak Bitynia Ś. Łukasza.
③ Gdzie niegdyś była sławna Troja. Nazywa się także Frygią.
④ Anioł opiekuńczy Grecyi w postaci Macedończyka.
⑤ Wyspy niedaleko Tracyi.
⑥ Miasto na granicy Tracyi i Macedonii, blizko wyspy Thasu.
⑦ Rzymska, a zatem rządząca się prawem rzymskiem.
⑧ Prawdopodobnie była Żydowską prozelitką.
⑨ Opętana przez djabła i przepowiadająca przyszłość.
⑩ Nad smutnym jej stanem i nad zdradą szatana, który przez czary przyciągał lud do siebie.
⑪ Do urzędników miasta.
⑫ Nową religię, nowy sposób życia; a my jako osadnicy Rzymian, powinniśmy rządzić się prawami rzymskiemi.

22. I zbieżał się człowiek pospolity① przeciw nim: a urząd rozdarszy szaty ich② kazał je siec rózgami.

23. A gdy im wiele ran zadali, wrzucili je do więzienia: rozkazując stróżowi, aby ich pilnie strzegł.

24. Który wziąwszy takowe rozkazanie, wsadził je do wnętrznego tarasu, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. Lecz o północy, Paweł i Sylas modląc się chwalili Boga. A słuchali ich, którzy byli w więzieniu.

26. A z prędka powstało wielkie ziemie trzęsienie③, tak, iż się poruszyły fundamenty ciemnice. I wnet się otworzyły wszystkie drzwi, i rozwiązały się pęta wszystkich.

27. A ocuciwszy się stróż ciemnice, i ujrzawszy drzwi otworzone u ciemnice, dobywszy miecza, chciał się zabić: mniemając, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego: bocieśmy sam④ wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wszedł, i drżąc przypadł do nóg⑤ Pawłowi i Syli.

30. A wywiódszy je z więzienia, rzekł: Panowie, cóż mam czynić, abych był zbawion?

31. A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawion ty i dom twój.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie⑥, ze wszystkiemi, którzy byli w domu jego.

33. A wziąwszy je onejże godziny w nocy, omył rany⑦ ich: i był ochrzczony sam, i wszystek dom jego natychmiast.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół, i radował się ze wszystkim domem swym, uwierzywszy Bogu.

35. A gdy był dzień, posłał urząd Ceklarze⑧, mówiąc: Wypuść one ludzie⑨.

36. I opowiedział te słowa stróż ciemnice Pawłowi: Iż urząd posłał, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedszy idźcie w pokoju.

37. A Paweł rzekł im: Ubiwszy nas jawnie nie osądzonych ludzie Rzymiany⑩, wrzucili do ciemnice: a teraz nas potajemnie wypychają: Nie tak: ale niech przydą a sami nas wypchną⑪.

38. I oznajmili urzędowi ceklarze te słowa. I bali się, usłyszawszy że Rzymianie byli⑫.

39. A przyszedszy przepraszali je: i wywiódszy prosili, aby wyszli z miasta⑬.

40. A wyszedszy z ciemnice, weszli do Lidjej⑭: i ujrzawszy bracią pocieszyli je i poszli.

① Gmin, lud.
② Szaty Pawła i Sylasa.
③ Na znak, że modlitwa jest wysłuchaną.
④ Tutaj.
⑤ Wielbiąc ich cnotę, że mogąc uciec, nie uciekli; a przytem zbudowany ich gorącą modlitwą i cudownem zdarzeniem.
⑥ Ewangelię.
⑦ Pozostałe po biczowaniu.
⑧ Liktorów, urzędników sprawiedliwości.
⑨ Przekonali się zapewne o ich niewinności, lub dowiedzieli się o cudownem zdarzeniu w więzieniu.
⑩ S. Paweł miał prawa obywatela rzymskiego, które wyłączały od kary biczowania, — chyba po ogłoszeniu wyroku śmierci.
⑪ Domagał się tego S. Paweł dla honoru opowiadaczów Ewangelii, aby nie sądzono, że byli ludźmi występnymi.
⑫ Których nie wolno było biczować.
⑬ I nie byli przyczyną rozruchu w mieście.
⑭ Do domu Lidyi, o której patrz wyż. w. 14.

ROZDZIAŁ XVII.

Paweł w Tessalonice w Berei wielki owoc wierze Pańskiej czyni, ale go Żydowie wyganiają. Potem w Athenach z Filozofy gada, a Dyonizyusza z Areopagu ku Chrystusowi nawrócił.

1. A przeszedszy Amphipol① i Apollonią②, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bóżnica Żydowska.

2. A Paweł wedle zwyczaju wszedł do nich, i przez trzy szabbaty rozmawiał z niemi z pisma③:

3. Wywodząc i wykładając, że była potrzeba, aby Chrystus cierpiał i zmartwychwstał: a iż ten Jezus jest Chrystusem, którego ja wam opowiadam.

4. A niektórzy z nich uwierzyli, i przyłączyli się do Pawła i Syle: i z nabożnych④ i z pogan mnóstwo wielkie, i niewiast zacnych nie mało.

5. Ale Żydowie wzruszeni zazdrością, i nabrawszy z sobą z pospólstwa złych niektórych ludzi, i rozruch uczyniwszy wzburzyli miasto: a naszedszy na dom Jazonów⑤, szukali ich, aby je wywiedli przed pospólstwo⑥.

6. A nie nalazszy ich, wlekli Jazona i niektóra bracią⑦ do przełożonych miejskich, wołając: iż ci, którzy miasto wzburzają, i tu przyszli⑧:

7. Które przyjął Jazon: a ci wszyscy czynią przeciw dekretom Cesarskim: powiadając, iż jest król inszy Jezus.

8. I wzburzyli pospólstwo, i przełożone miasta, którzy tego słuchali.

9. A wziąwszy słuszną sprawę⑨ od Jazona i od innych, puścili je.

10. A bracia wnet w nocy wyprawili Pawła i Sylę do Bereje⑩. Którzy przyszedszy weszli do bóżnice Żydowskiej.

11. (A ci byli przedniejszy z tych, którzy są w Tessalonice, którzy przyjęli słowo ze wszystką ochotą: na każdy dzień wywiadując się pisma, jeśliby się to tak miało.

12. A przetoż wiele ich uwierzyło z nich, i niewiast pogańskich uczciwych, i mężów niemało).

13. A gdy się dowiedzieli w Tessalonice Żydowie, iż i w Berei opowiadane jest od Pawła słowo Boże, przyszli też tam wzruszając i podburzając pospólstwo.

14. A tedy wnet Pawła wysłali bracia, aby szedł aż do morza: a Sylas i Tymoteusz pozostali tam.

15. A ci co odprowadzali Pawła, zawiedli go aż do Athen, a wziąwszy rozkazanie od niego do Syle i Timotheusza: żeby co najrychlej przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Atheniech czekał: wzruszał się w nim duch jego, widząc miasto udane⑪ na bałwochwalstwo.

17. A przetoż rozmawiał w bóżnicy z Żydy, i z nabożnemi⑫, i na rynku na każdy dzień z temi co tam byli.

18. A niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofów gadali się z nim: i jedni mówili: Cóż wżdy ten słowosiewca mówić chce? A drudzy: Zda się być opowiadaczem nowych bogów: iż im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

① Miasto macedońskie nad rzeką Strymonem.
② Miasto blizko Tessaloniki.
③ Rozprawiał na podstawie Pisma Ś.
④ Z prozelitów Żydowskich.
⑤ Gdzie przebywali, Sylas i Paweł.
⑥ Żeby lud ich ukamienował.
⑦ Chrześcijan.
⑧ Sami są przybyszami, nie zaś obywatelami.
⑨ W Syryjs: ale wzięli poręczycieli od Jazona.
⑩ Miasto w Macedonii, blizko Pelli, ojczyzny Aleksandra W.
⑪ Oddane bałwochwalstwu.
⑫ Z prozelitami Żydowskimi.

19. I porwawszy go, wiedli do Areopagu①, mówiąc: Możemyli wiedzieć co to jest za nowa nauka, którą ty powiadasz?

20. Bo jakieś nowe rzeczy przynosisz do uszu naszych. A przetoż chcemy wiedzieć co to ma być.

21. (A wszyscy Atheńczycy, i przychodniowie goście, żadną się inszą rzeczą nie bawili, jedno abo powiadaniem, abo słuchaniem czego nowego②.)

22. A stojąc Paweł w pośród Areopagu, rzekł: Mężowie Atheńczycy, we wszystkiem was widzę jakoby zabobonniejszemi③.

23. A owiem chodząc i patrząc na bałwany wasze, nalazłem też ołtarz, na którym było napisano NIEZNAJOMEMU BOGU④. Co tedy nie znając chwalicie, to ja wam opowiadam.

24. Bóg, który uczynił świat, i wszystko co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemie, nie mieszka w kościelech ręką uczynionych:

25. Ani rękoma ludzkiemi bywa chwalon, potrzebując czego: gdyż sam dawa wszystkim żywot i dech i wszystko:

26. I uczynił z jednego⑤ wszystek rodzaj ludzki, aby mieszkali po wszystkiej ziemi: zamierzywszy postanowione czasy, i granice mieszkania ich.

27. Aby szukali⑥ Boga, owaby go snać namacali⑦, abo naleźli: chociać od każdego z nas nie jest daleko.

28. Abowiem w nim żywiemy, i ruszamy się, i jesteśmy⑧: jako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli: Jego bowiem i rodzajem jesteśmy⑨.

29. Będąc tedy rodzajem Bożym, nie mamy rozumieć, aby złotu, abo srebru, abo kamieniowi rycinie rzemiesła i wymysłu człowieczego, bóstwo miało być podobne.

30. A czasyć tej niewiadomości⑩ przeglądając Bóg teraz oznajmuje ludziom, aby wszyscy wszędy pokutowali⑪:

31. Dla tego, iż postanowił dzień⑫, w który ma sądzić świat w sprawiedliwości, przez męża⑬, przez którego postanowił wiarę podając wszystkim, wskrzesiwszy go od umarłych.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali⑭, a drudzy rzekli: Będziem cię drugi raz o tem słuchać.

33. Tak Paweł wyszedł z pośrodku ich.

34. A mężowie niektórzy, przystawszy do niego, uwierzyli: między któremi i Dyonyzyus⑮ Areopagita, i niewiasta imieniem Damaris, i drudzy z niemi.

---

① Rady starszych i sędziów w Atenach.
② Oznacza to wielką ich gadatliwość i ciekawość.
③ W Syryjs: Widzę ze wszystkiego, że wy celujcie w bojaźni bogów; albo: że zbytni jesteście we czci bałwanów.
④ Prawdopodobnie Ateńczycy wiedzieli od mędrców lub sybill, lub też może od Żydów, ze Bóg prawdziwy jest niewidzialnym, niepojętym, i dla tego pod tą nazwą cześć Mu oddawali.
⑤ Adama, pierwszego człowieka.
⑥ Poznawali, kochali i Jemu cześć oddawali.
⑦ Zrozumieli Jego istnienie, zastanawiając się nad światem widzialnym.
⑧ On bowiem wszystko nieskończonością swoją napełnia.
⑨ Mianowicie Aratus (in Phoenomenis). Człowiek stworzonym jest na obraz i podobieństwo Boga, aby, jakby syn, przedstawiał osobę ojca.
⑩ Błędów bałwochwalstwa.
⑪ Za swoję niewiadomość, to jest bałwochwalstwo i inne grzechy.
⑫ Nie zostawi grzechów bez ukarania, lecz postanowił dzień na sąd ostateczny.
⑬ To jest, Chrystusa.
⑭ Uważając to za rzecz niemożebną.
⑮ Który później nawrócił Francję, i napisał kilka uczonych dzieł teologicznych, przyjętych przez 3 sobór powszechny Konstantynopolski.

ROZDZIAŁ XVIII.

Paweł w Koryncie, w Achai: i w Effezie każąc, wiele cierpiawszy, wiele ich nawrócił ku Panu Chrystusowi.

1. Potem odszedszy z Athen, przyszedł do Koryntu①:

2. A nalazszy niektórego Żyda imieniem Akwilę② rodem z Pontu, który był nie dawno z Włoch przyszedł, i Pryscyllę żonę jego, (dla tego iż był przykazał Klaudyusz aby Żydowie③ wszyscy poszli precz z Rzymu) przyszedł do nich.

3. A iż był tegoż rzemiesła, mieszkał u nich i robił (a byli namietniczego rzemiesła).

4. I rozmawiał w Bóżnicy na każdy szabbat, przypominając imię Pana Jezusowe, i namawiał Żydy i Greki④.

5. A gdy przyszli z Macedoniej Sylas i Timotheusz, nalegał słowem Paweł, oświadczając Żydom, że Jezus jest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni zastawiali⑤ bluźnili, wytrząsnąwszy⑥ szaty swe rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę⑦: czystym ja: odtychmiast pójdę do Poganów.

7. I odszedszy ztamtąd, wszedł w dom niektórego imieniem Tyta Justa, który służył Bogu⑧: którego dom był podle Bóżnice.

8. A Kryspus Arcybóżnik uwierzył Panu ze wszystkim swym domem: i wiele Koryntyan słuchając uwierzyło, i chrzest przyjmowało.

9. I rzekł Pan Pawłowi, w nocy przez widzenie: Nie bój się, ale mów, a nie milcz:

10. Dla tego żem ja jest z tobą: a żaden się na cię nie rzuci, abyć miał zaszkodzić: abowiem ja wielki lud mam w tem mieście⑨.

11. I zamieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

12. A gdy Gallion był starostą w Achai, powstali jednomyślnie Żydowie przeciw Pawłowi, i przywiedli go do sądu:

13. Mówiąc: Iż ten przeciw zakonowi⑩ namawia ludzie chwalić Boga⑪.

14. A gdy poczynał Paweł usta otwarzać⑫, rzekł Gallio do Żydów: O mężowie Żydowscy, gdyć by co niesprawiedliwego było, abo złoczyństwo wielkie, słuszniebych was wycierpiał⑬.

15. Lecz jeśli są gadki o słowie, i imionach⑭ i zakonie waszym, sami tego patrzcie: ja nie chcę być tego sędzią.

16. I odegnał je od stolice.

17. A porwawszy wszyscy Sosthena Arcybóżnika, bili⑮ go przed stolicą: a Gallio nic oto nie dbał.

---

① Stolicy Achai.
② Nie jest ten sam, który przetłómaczył Pismo Ś. także pochodził z Pontu, a żył za czasów Adriana.
③ A tem samem i chrześcijanie z Żydów nawróceni.
④ Pogan — w tem znaczeniu często Ś. Łukasz wyraz ten przyjmuje.
⑤ Przeczyli temu.
⑥ Patrz wyż. 13, 51.
⑦ Sami jesteście przyczyną zguby waszej.
⑧ Albo będąc poganinem czcił także prawdziwego Boga, albo też był prozelitą.
⑨ Wielu z mieszkańców Koryntu przyjmie Ewangelię i przyłączy się do kościoła Chrystusowego.
⑩ Prawo rzymskie zakazywało bez zgody Senatu wprowadzać cześć nowych bogów.
⑪ Chrystusa, ogłaszanego za Boga.
⑫ Żeby przemówić na swoję obronę.
⑬ Cierpliwie wysłuchałbym skargę waszą.
⑭ Paweł Ś. nauczał, że Jezusa Chrystusem, Messjaszem i Bogiem prawdziwym nazywać należy. — Gallion zatem nie chciał mieszać się w rozprawy teologiczne.
⑮ Prawdopodobnie za to, że nie popierał, jak należało z urzędu, skargi Żydów przed prokonsulem. Po nawróceniu Kryspa został on na jego miejsce przełożonym Synagogi.



204. WSKRZESZENIE ŁAZARZA. Ś. Jan. 11, 43.

18. A Paweł gdy jeszcze przez niemały czas zmieszkał, pożegnawszy się z bracią, wiózł się do Syrjej (a z nim Pryscylla i Akwila), który sobie głowę był ogolił w Kenchrze: bo miał ślub①.

19. I przyszedł do Effezu, i tam je② zostawił. A sam wszedszy do bożnice, rozmawiał z Żydy.

20. A gdy oni prosili, żeby dłuższy czas zmieszkał, nie zezwolił:

21. Ale pożegnawszy się, i rzekszy: Wrócę się zaś do was za wolą Bożą: i puścił się z Ephezu.

22. A gdy przyszedł do Cezarjej③, wstąpił, a kościół pozdrowił, i puścił się do Antiochiej.

23. I zmieszkawszy tam niektóry czas wyszedł, obchodząc porządnie④ krainę Galacką, i Phrygią, utwierdzając wszystkie ucznie.

24. A żyd niektóry imieniem Apollo, rodem z Alexandrjej mąż wymowny, zaszedł do Ephezu, będąc potężny w piśmiech⑤.

25. Ten był nauczony⑥ w drodze Pańskiej, a zapalony duchem, mówił i nauczał pilnie tego co się tknie Jezusa: wiedząc tylko o chrzcie Janowym⑦.

26. Ten tedy począł bezpiecznie poczynać⑧ w bóżnicy: którego usłyszawszy Pryscylla i Akwila, przyjęli⑨ go, i pilniej mu wyłożyli drogę Pańską.

27. A gdy chciał iść do Achajej, napominając bracią pisali do uczniów⑩, aby go przyjęli. Który gdy przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli.

28. Abowiem potężnie przekonywał Żydy jawnie, okazując z pisma, iż Jezus jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

Paweł w Effezie każąc, i znamiona czyniąc, gdy się brał do Jeruzalem, Demetryus przeciwko jemu lud zburzył.

1. I stało się, gdy Apollo był w Koryncie, iż Paweł schodziwszy górne strony⑪ przyszedł do Effezu: i nalazł niektóre ucznie,

2. I rzekł do nich: Zaliście wzięli Ducha świętego⑫, gdyście uwierzyli? A oni rzekli do niego: ale aniśmy słychali, jeśli jest Duch święty⑬.

3. A on rzekł: W czemżeście tedy są pochrzczeni? Którzy powiedzieli: We chrzcie Janowym.

4. I rzekł Paweł: Jan chrzcił chrztem pokuty lud, mówiąc: Aby w onego, który miał przyść po nim uwierzyli, to jest, w Jezusa.

5. To usłyszawszy, ochrzczeni są w imię Pana Jezusowe.

6. A gdy na nie włożył ręce⑭ Paweł, przyszedł na nie Duch święty, i mówili języki, i prorokowali.

① Ś. Paweł ostrzygł sobie włosy po upłynionym już czasie nazareatu, do którego na pewien czas ślubem się zobowiązał. (Nazarejczycy włosów nie strzygli). — Kenchry był port w Koryncie.
② Akwilę i Pryscyllę, aby nauczali wiary Efezów.
③ Prawdopodobnie Palestyńskiej, nie zaś Kapadockiej, jak sądzą niektórzy.
④ Z porządku po kolei.
⑤ Biegły w nauce Pisma Ś.
⑥ Pierwszych zasad wiary.
⑦ Dawniej będąc ochrzczonym przez Ś. Jana Chrzciciela.
⑧ Śmiało nauczać o Chrystusie.
⑨ Do domów swoich, gdzieby mógł dokładniej ich uczyć.
⑩ Chrześcijan w Koryncie.
⑪ Galację i Frygię, po przybyciu z Jerozolimy do Antiochii. Patrz wyż. 18, 23.
⑫ Przez przyjęcie Ś. Bierzmowania, po przyjęciu wiary chrześcijańskiej i chrztu.
⑬ Nie, wcaleśmy tego Sakramentu nie przyjęli.
⑭ Przez co udzielił im Sakramentu Bierzmowiania.

7. A wszystkich mężów było około dwunaście.

8. A wszedszy do bóżnicę, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, rozmawiając i namawiając o królestwie Bożem.

9. A gdy się niektórzy① zatwardzali, i nie wierzyli, złorzecząc drogę Bożą② przed pospólstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie③: co dzień rozmawiając w szkole niektórego Tyranna④.

10. A to się działo przez dwie lecie: tak iż wszyscy⑤, którzy mieszkali w Azjej, słuchali słowa Pańskiego, Żydowie i Poganie.

11. I nie lada cuda czynił Bóg przez rękę Pawłowę.

12. Tak iż też na chore przynoszono chustki, abo pasy od ciała jego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili.

13. A kusili się niektórzy i z włóczących się Żydów zaklinaczów⑥, wzywać nad temi, którzy mieli duchy złe, imienia Pana Jezusowego, mówiąc: Poprzysięgam was przez Jezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było siedm niektórych synów Scewy Żyda przedniejszego kapłana, którzy to czynili.

15. A odpowiedziawszy duch zły, rzekł im: Znam Jezusa i wiem Pawła: ale wy coście zacz⑦?

16. I wskoczywszy na nie człowiek, w którym był duch zły, a opanowawszy obudwu, zmocnił się przeciwko im: tak iż nago i zranieni uciekli z domu onego.

17. I było to wiadomo wszystkim Żydom i poganom, którzy mieszkali w Effezie: i padł na one wszystkie strach, i sławiło się imię Pana Jezusowo.

18. A wiele wierzących przychodziło, spowiadając się i opowiadając uczynki swoje⑧.

19. I wiele z tych, którzy się dwornością parali⑨, znieśli księgi i popalili przed wszystkiemi: a obrachowawszy cenę ich, znaleźli summę pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło słowo Boże, i zmacniało się.

21. A gdy się to spełniło, umyślił Paweł w Duchu⑩, przeszedszy Macedonią i Achają⑪ iść do Jeruzalem, mówiąc: Iż potem gdy tam będę, potrzeba mi i Rzym widzieć.

22. I posławszy do Macedoniej dwu z tych, którzy mu służyli, Timotheusza i Erasta⑫, sam na czas pozostał w Azjej⑬.

23. A onego czasu stał się⑭ rozruch nie mały około drogi Pańskiej⑮.

24. Abowiem niektóry imieniem Demetryus Srebrnik, który robił zbory⑯ Dyanie: czynił niemały zysk rzemieślnikom.

25. Które zwoławszy i te którzy takowemi byli rzemieślniki⑰, rzekł: Mężowie, wiecie, iż z tego rzemiesła jest nasze nabycie⑱:

① Dodaj: Żydzi.
② Złorzecząc Ewangelii i Chrystusowi.
③ Aby się nie gorszyli słysząc bluźnierstwa Żydów i nie zachwiali się w wierze.
④ Był to człowiek możny, w którego domu, znanym ze zbierania się w nim uczonych, nauczał Paweł, aby Żydzi nie śmieli burzyć ludu przeciw niemu, przez bojaźń Tyrana dającego mu gościnność.
⑤ Prawie wszyscy.
⑥ Egzorcystów. Mat. 12, 27.
⑦ A wy zkąd macie władzę rozkazywać mi?
⑧ W Syryjs: Wyrzekali się win swoich, i spowiadali się z tego, co byli uczynili.
⑨ Czarnoksięztwem zajmowali.
⑩ Z pobudzenia Ducha Ś.
⑪ Odwiedzając kościoły tam już istniejące.
⑫ Patrz o nim Rzym. 16, 23. Był on później biskupem w Filippach i tam poniósł męczeństwo.
⑬ W Efezie.
⑭ W Efezie.
⑮ Z przyczyny opowiadania Ewangelii.
⑯ Wyroby ze srebra, przedstawiające w miniaturze świątynię Dyany.
⑰ Którzy podobnem rzemiosłem się zajmowali.
⑱ Zysk.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Effezie, ale mało nie wszystkiej Azjej, ten Paweł namawiając odwrócił wielką rzeszą, mówiąc: że nie są bogowie; które rękoma działają.

27. A nie tylko będzie niebezpieczno (1), aby nam ta cząstka nie przyszła w naganienie: ale aby i kościół wielkiej Dyany nie był nizacz poczytan: ale i pocznie niszczeć majestat tej, którą chwali wszystka Azya i wszystek świat.

28. Co gdy usłyszeli, napełnieni są gniewu, i krzyknęli mówiąc: Wielka Dyana Effezka.

29. I napełniło się wszystko miasto zamieszania, i wtargnęli jednostajnie (2) na Theatrum, porwawszy Gaja i Arystarcha (3) Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.

30. A gdy Paweł chciał wyniść do pospólstwa, nie dopuścili uczniowie.

31. A niektórzy (4) też z przedniejszych z Azjej będąc mu przyjacielmi, posłali do niego prosząc, aby nie wychodził na Theatrum.

32. A drudzy coś innego wołali. Abowiem było zgromadzenie zamieszane: a więcej ich nie wiedziało dla czego się zeszli (5).

33. A z rzeszej wywlekli Aleksandra, a Żydowie go popychali (6). A Aleksander prosząc ręką o milczenie, chciał dać sprawę pospólstwu.

34. Którego gdy poznali, iż był Żydem, stał się jeden głos wszystkich jakoby przez dwie godzinie wołających: Wielka Dyana Effezka.

35. A pisarz, uśmierzywszy rzesze, rzekł: Mężowie Effezcy, i któryż jest człowiek coby nie wiedział, iż miasto Effezkie jest chwalcą wielkiej bogini Dyany, i córki Jowiszowej?

36. Gdyż się tedy przeciw temu mówić nie może: trzeba, abyście się pohamowali, a nic skwapliwie nie czynili.

37. Abowiemeście przywiedli te ludzie, ani świętokradzce, ani bluźniące boginią waszę.

38. A jeśliż Demetryus, i ci co z nim są rzemieślnicy, mają sprawę przeciw komu, wszak sądy bywają? są też starostowie, niechże jedni na drugich skarżą.

39. A jeśli inszej rzeczy szukacie, na porządnem zejściu odprawić się będzie mogło (7).

40. Abowiem trzeba się bać, abyśmy nie byli oskarżeni o rozruch dzisiejszy (8): gdyż niemasz żadnego winnego, o którymbyśmy mogli dać sprawę tego zbieżenia. A gdy to rzekł, rozpuścił zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

Paweł na wielu miejscach w Grecyi każąc, bierze się do Jeruzalem.

1. A gdy przestał rozruch, wezwawszy Paweł uczniów, i napominając ich (9), pożegnał się, i wyszedł, aby szedł do Macedoniej.

(1) Krzywdą dla naszego zyskownego rzemiosła.
(2) Jednomyślnie, wszyscy.
(3) Którego Ś. Paweł w liście swoim do Kolos (4, 10) spółwięźniem swoim nazywa.
(4) Katechumeni lub życzliwi Ś. Pawłowi poganie.
(5) Tekst Syryjski tak mówi: A tłumy, które się znajdowały w teatrze, wielką wrzawę czyniły i każdy co innego wołał: wielu zaś z pomiędzy nich nie wiedzieli, dla czego tam przyszli.
(6) Aby razem z Pawłem bronił wspólnej sprawy; Żydzi bowiem zarówno byli przeciwni czci Dyany.
(7) Jeśli zaś idzie wam o jaką inną sprawę publiczną, w swoim czasie na zgromadzeniu ludu pomówicie o tem.
(8) Przypomina ludowi, że oskarżeni być mogą wszyscy przed prokonsulem lub cesarzem o publiczne rozruchy.
(9) Aby trwali w wierze, i ufali pomocy Bożej.

2. A przeszedszy one strony, i napominawszy je długą mową, przyszedł do Grecjej.

3. Gdzie zmieszkawszy trzy miesiące, Żydowie nań zasadzkę uczynili, gdy się wieźć miał do Syrjej: umyślił wrócić się przez Macedonią.

4. A puścił się z nim Sopater (1) Pirrhów Beroeeńczyk: z Tessaloniczan też Arystarchus (2), i Sekundus, i Gajus (3) Derbejczyk, i Timotheusz: a Azyanowie, Tychikus (4) Trophimus (5).

5. Ci wprzód przyszedszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach Przaśników odpłynęliśmy do Philipów: i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni: gdzieśmy zmieszkali siedm dni.

7. A w pierwszy dzień po szabacie, gdyśmy się zeszli na łamanie chleba (6), Paweł rozmawiał z niemi (7), mając wyjechać nazajutrz: i przedłużył mowę aż do północy (8).

8. A było wiele lamp (9) w wieczerniku, gdzieśmy byli zgromadzeni.

9. A siedząc niektóry młodzieniec imieniem Eutychus w oknie, będąc zjęt ciężkim snem, gdy Paweł długo rozmawiał, zmorzony snem, spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesion jest umarły.

10. Do którego zstąpiwszy Paweł, padł nań (10), a obłapiwszy rzekł: Nie trwóżcież się: boć w nim jest dusza jego.

11. A gdy zasię wstąpił, i łamał chleb i kosztował (11), i dosyć długo aż do świtania przepowiadał: także wyszedł.

12. A przywiedli młodzieńca żywego, i byli nie pomału pocieszeni.

13. A my wsiadszy w okręt wieźliśmy się do Asson (12), mając ztamtąd wziąć Pawła: abowiem tak był postanowił, mając sam lądem iść (13).

14. A gdy do nas przyszedł w Assonie, wziąwszy go przyjechaliśmy do Mityleny (14).

15. A ztamtąd odwiózszy się, nazajutrz przybiegliśmy przeciw Chiju (15): a drugiego dnia przypłynęliśmy do Samu: a nazajutrz przybiliśmy do Miletu (16).

16. Abowiem Paweł postanowił był minąć Effez: aby mu się nie stało omieszkanie jakie w Azjej. Bo się kwapił, jeśliby można rzecz była, aby dzień Pięćdziesiątnice (17) obchodził w Jeruzalem.

17. A z Miletu posławszy do Effezu (18), przyzwał starszych (19) kościelnych.

18. Którzy, gdy przyszli do niego i byli wespółek, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom wszedł do Azjej, jakom z wami był przez wszystek czas:

19. Służąc Panu z wszelaką pokorą, i ze łzami i pokusami (20), które na mię przychadzały z zasadzek żydowskich:

(1) Inaczej Sozipater syn Pirra, — krewny Ś. Pawła. Rzym. 16, 21.
(2) Patrz wyż. 19, 29. Nota.
(3) Patrz wyż. 19, 29.
(4) Którego używał Ś. Paweł do rozsyłania swoich listów. Efez. 6, 21.
(5) Patrz niż. 21, 29.
(6) Tekst Syryj: na łamanie Eucharystyi.
(7) Tekst Syryj: przemawiał do nich.
(8) W owych czasach za przykładem Chrystusa wieczorem odprawiano ofiarę Mszy Ś. wstrzymując się dzień cały od wszelkiego posiłku.
(9) Dla uczczenia ofiary Mszy Ś.
(10) Jak uczynili Eliasz i Elizeusz. III. Król. 17, 21. IV. Król. 4, 34.
(11) A zatem spożywał chleb zwyczajny, nie Eucharystyczny, co właśnie to słowo wskazuje.
(12) Miasto w Eloidzie, blizko Troady, inaczej zwane Apollonia.
(13) Aby po drodze opowiadać Ewangelię.
(14) Miasto na wyspie tegoż nazwiska między Metynnią i Malią.
(15) Wyspa między Samum i Lezbum.
(16) Miasto nadmorskie na brzegach Jonii.
(17) Uroczystość zesłania Ducha S.
(18) Leżącego blizko Miletu.
(19) Biskupów i kapłanów.
(20) Utrapieniami, uciskami.

20. Jakom nie opuścił nic pożytecznego, żebych wam oznajmić nie miał, i nauczyć was jawnie i po domiech:

21. Oświadczając Żydom i poganom pokutę ku Bogu, i wiarę w Pana naszego Jezusa Chrystusa.

22. A teraz oto ja związany duchem ①, idę do Jeruzalem: niewiedząc co w niem na mię przyść ma:

23. Jedno że Duch święty po wszystkich mieściech świadczy ② mi, powiadając: że mię więzienia i utrapienia czekają w Jeruzalem.

24. Ale za nic sobie tego nie ważę, i zdrowia ③ mego drożej sobie nie szacuję niźli mnie samego: bym tylko dokończył biegu ④ mego, i posługi ⑤, którąm wziął od Pana Jezusa, ku oświadczeniu ⑥ Ewangeljej łaski Bożej.

25. A teraz oto ja wiem ⑦, że nie oglądacie więcej oblicza mego wy wszyscy, przez którem przeszedł przepowiadając królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wami dnia dzisiejszego, żem czysty jest ode krwie wszystkich ⑧.

27. Abowiemem się nie chronił, żebych wam nie miał oznajmiać wszelkiej rady ⑨ Bożej.

28. Pilnujcie sami siebie, i wszystkiej trzody, nad którą was Duch ś. postanowił Biskupami, abyście rządzili kościół Boży, którego nabył krwią swoją.

29. Jać wiem, że po odejściu mojem wnidą między was wilcy ⑩ drapieżni nie folgując trzodzie.

30. I z was samych powstaną mężowie mówiący przewrotności, aby odwiedli ucznie za sobą ⑪.

31. Dla tegoż czujcie: pomniąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać z was każdego ze łzami.

32. A teraz poruczam was Bogu i słowu ⑫ łaski jego, który mocen jest zbudować ⑬, i dać dziedzictwo ⑭ między wszystkiemi poświęconemi ⑮.

33. Srebra i złota abo szaty żadnegom nie pożądał,

34. Jako sami wiecie, iż moim potrzebom i tych, którzy są ze mną, służyły te ręce.

35. Wszystkom wam ukazał, iż tak pracując potrzeba podejmować słabe: a pamiętać na słowo Pana Jezusowe, że on mówił: Szczęśliwsza jest dawać, niżeli brać.

36. A gdy to rzekł, klęknąwszy na kolana swe, modlił się z niemi wszystkiemi.

37. I stał się płacz wielki wszystkich, a upadając na szyi Pawłowej, całowali go.

38. Będąc nabardziej żałośni z słowa, które powiedział: że więcej nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

① Z natchnienia Ducha Ś. mną kierującego. Rzym. 8, 14.
② Przez usta proroków, których wielu było między wiernymi.
③ Życia.
④ I mógł to powiedzieć.... Patrz II. Tym. 4, 7.
⑤ Urzędu apostolstwa.
⑥ Opowiadaniu.
⑦ Z natchnienia Bożego.
⑧ Ja spełniłem mój obowiązek apostoła, jeśli więc kto z was nie będzie zbawionym, niech sam sobie winę przypisze.
⑨ Woli — jak jest w tekście Syryjskim.
⑩ Nauczyciele fałszu, heretycy.
⑪ Patrz I. Tym. 1, 20. II tym. 1, 15.
⑫ To jest: łasce. Wyż. 14, 25.
⑬ W greck.: nadbudować, to jest, rozszerzyć i udoskonalić budowę Kościoła, powiększając go liczbą wiernych i obdarzając ich swoją łaską.
⑭ Szczęścia wiecznego w niebie.
⑮ Gdyż tylko święci godni są tego dziedzictwa.

ROZDZIAŁ XXI.

Paweł do Tyru przybył, i ztąd do Cezarjej, gdzie od Filipa przyjęty. Agabus prorok powiada mu co ma w Jeruzalem cierpieć, i co się potem stało.

1. I stało się, gdyśmy odjechali rozstawszy się z niemi, przypłynęliśmy prostym pędem do Kou ①, a nazajutrz do Rhodu, a ztamtąd do Patary ②.

2. A znalazszy okręt, który miał płynąć do Feniki wsiadszy jachaliśmy.

3. A gdyśmy się ukazali Cyprowi, zostawiwszy go po lewej stronie, płynęliśmy do Syrjej, i przypłynęliśmy do Tyru: abowiem tam okręt miano wyładować.

4. A znalazszy ucznie ③, zmieszkaliśmy tam siedm dni: którzy Pawłowi mówili przez Ducha ④, aby nie chodził do Jeruzalem.

5. A gdyśmy wymieszkali dni, wyszedszy poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkani aż za miasto: a klęknąwszy na kolana nad brzegiem, modliliśmy się.

6. A pożegnawszy się społecznie, wsiedliśmy w okręt: a oni wrócili się do swego ⑤.

7. A my odprawiwszy płynienie od Tyru przypłynęliśmy do Ptolemaidy ⑥: a przywitawszy się z bracią, mieszkaliśmy u nich jeden dzień.

8. A nazajutrz wyszedszy, przyszliśmy do Cezarjej ⑦. A wszedszy w dom Filipa Ewanielisty ⑧, który był jeden z siedmi, zostaliśmy u niego.

9. A ten miał cztery córki panny, prorokujące.

10. A gdyśmy przez kilka dni mieszkali, nadszedł z Żydowskiej ziemie prorok niektóry imieniem Agabus ⑨.

11. Ten przyszedszy do nas, wziął pas Pawłów, i związawszy sobie nogi i ręce, rzekł: To mówi Duch święty: Męża którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalem Żydowie, i podadzą w ręce ⑩ Poganów ⑪.

12. Co gdyśmy usłyszeli, prosiliśmy my, i ci, którzy na onem miejscu ⑫ byli, aby nie chodził do Jeruzalem.

13. Tedy odpowiedział Paweł, i rzekł: Co czynicie, płacząc, a trapiąc serce moje? Abowiem ja gotówem nie tylko być związan, ale i umrzeć w Jeruzalem, dla imienia Pana Jezusowego.

14. A gdyśmy go namówić nie mogli, przestaliśmy, mówiąc: Niechaj się dzieje wola Pańska.

15. A po onych dniach nagotowawszy się ⑬, szliśmy do Jeruzalem.

16. A szli też z nami uczniowie z Cezarjej, prowadząc z sobą (u któregośmy gospodą stać mieli ⑭) Mnasona niektórego Cypryjczyka, starego ucznia.

17. A gdyśmy przyszli do Jeruzalem, wdzięcznie nas przyjęli bracia.

18. A nazajutrz wszedł Paweł z nami do Jakóba, i zebrali się wszyscy starszy.

① Albo Cea, jedna z wysp Cykladskich.
② Stołeczne miasto Licyi.
③ Chrześcijan.
④ Przez natchnienie prorocze.
⑤ Do domów swoich.
⑥ Zwanej dawniej Akko. Sędz. 1, 31. na granicach pokolenia Asser.
⑦ Palestyńskiej — zwanej dawniej Wieżą Stratona.
⑧ Opowiadającego Ewangelię. Był jednym z 7 djakonów.
⑨ Prorokujący za czasów Klaudjusza. Wyż. 11, 28.
⑩ Naśladując dawnych proroków, którzy i czynnościami wskazywali. Izaj. 20, 2. Jerem. 13, 1. 2. 27, 2. 3.
⑪ Trybuna i starosty rzymskiego, a później Nerona.
⑫ Chrześcijanie mieszkający w Cezarei.
⑬ W greck.: zabrawszy tłomoki.
⑭ W Jerozolimie.

19. Które pozdrowiwszy, powiadał z osobna co Bóg czynił między pogany przez służbę jego.

20. A oni wysłuchawszy, chwalili Boga, i rzekli mu: Widzisz bracie, jako jest wiele tysięcy [1] między Żydami, którzy uwierzyli: a wszyscy gorąco przy zakonie stoją.

21. A słyszeli o tobie, iż uczysz odstania od Mojżesza, tych Żydów, którzy są między pogany: powiadając, że nie mają obrzezywać synów swoich, ani chodzić wedle zwyczaju [2].

22. Cóż tedy jest [3]? koniecznie [4] się lud zejść musi: bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż uczyń to coć powiedamy. Są u nas czterzej mężowie, którzy na sobie ślub [5] mają.

24. Te przyjąwszy poświęć się [6] z niemi: i złóż się [7] z niemi, aby ogolili głowy: a poznają wszyscy, że to co o tobie słyszeli [8], fałsz jest: ale i sam chodzisz przestrzegając zakonu.

25. Lecz o tych, którzy uwierzyli z poganów, myśmy pisali, stanowiąc [9], aby się wystrzegali tego co jest ofiarowano bałwanom, i krwie, i rzeczy dawionych, i porubstwa.

26. Tedy Paweł, wziąwszy męże, nazajutrz oczyściony [10] będąc z niemi wszedł do kościoła, opowiadając [11] wypełnienie dniów oczyścienia [12], aż za każdego z nich była oddana ofiara.

27. A gdy się wykonywało siedm dni, Żydowie ci, którzy byli z Azjej [13] ujrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud, i rzucili się nań ręką,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie: Ten jest człowiek, który przeciw ludowi i zakonowi, i miejscu [14] temu, wszędy wszystkich ucząc, nadto i pogany wprowadził do kościoła [15], i zgwałcił to miejsce święte.

29. (Abowiem widzieli z nim w mieście Trofima [16] Efezyanina, którego mniemali, żeby Paweł wwiódł do kościoła).

30. I wzruszyło się wszystko miasto, i zbieżał się lud. A pojmawszy Pawła, wlekli go z kościoła [17], i natychmiast drzwi zamkniono [18].

31. A gdy się starali zabić go, dano znać Tysiącznikowi, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który natychmiast wziąwszy żołnierze, i Rotmistrze, zbieżał do nich. Którzy gdy obaczyli Tysiącznika i żołnierze, przestali bić Pawła.

33. Tedy Tysiącznik przystąpiwszy pojmał go, i kazał go dwiema [19] łańcuchy związać: i pytał się ktoby był, i coby uczynił.

34. A drudzy co innego wołali między rzeszą. A gdy

---

[1] W greck.: wiele dziesiątek tysięcy.
[2] Ani zachowywać ustaw i zwyczajów ojczystych.
[3] Cóż zatem czynić wypada?
[4] Niezawodnie lud się zgromadzi, gdy się dowie, żeś przybył.
[5] Nazaretu — po skończeniu którego strzyżono włosy i składano przepisane ofiary. Num. 6, 13 i nast.
[6] Według przepisów prawa — przez ostrzyżenie i ofiary.
[7] Daj na to potrzebne pieniądze, a tem samem pokaż się gorliwym o zachowanie przepisów Mojżesza. Stary zakon wprawdzie już nie obowiązywał, nie było jednak grzechem zastosowywać się do niego.
[8] Że gardzisz prawem Mojżesza.
[9] Na koncylium odbytem w Jerozolimie.
[10] Nieczystota nie zawsze pociągała za sobą grzech.
[11] Kapłanom.
[12] Nie nakazanego przez prawo, lecz dobrowolnego z pobudki osobistej pobożności.
[13] A przybyli z okazyi Zielonych Świątek Żydowskich.
[14] Kościołowi.
[15] Poganie mieli dla siebie wyznaczony osobny przysionek.
[16] Był on chrześcijaninem, lecz ponieważ nie był obrzezanym, za poganiną go uważali.
[17] Nie chcąc go plamić zabójstwem Nie chcieli przebaczyć Pawłowi przez wzgląd na świętość miejsca, gdyż w ich mniemaniu gwałcił właśnie samą świętość miejsca.
[18] Dla uniknięcia większego zbiegowiska w kościele i zatrzymania tych, którzy gwałcili miejsce święte.
[19] Jak przepowiedział Agabus. Wyż. w. 11.

się nic pewnego dowiedzieć nie mógł dla zgiełku, kazał go wieźć do obozu [1].

35. A gdy przyszedł do wschodu [2], przydało się, iż go nieśli żołnierze dla gwałtu ludu.

36. Abowiem mnóstwo ludzi szło za nim, wołając: Strać go,

37. A gdy poczynano Pawła wprowadzać do obozu, rzekł Tysiącznikowi: Godzili mi się co mówić do ciebie? Który rzekł: Umiesz po Grecku?

38. Azaś ty nie Egiptcyanin, któryś przed temi dni uczynił rozruch i wywiódłeś na puszczą cztery tysiące mężów zbójców [3].

39. I rzekł do niego Paweł: Jam wprawdzie jest człowiek Żyd z Tarsu Cylicjej [4], mieszczanin znacznego miasta. Lecz proszę cię dopuść mi mówić do ludu.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud: a gdy się stało wielkie milczenie, uczynił rzecz Żydowskim językiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

Paweł od Żydów pojmany, sprawuje się nauki swojej zachowanie, potem i nawrócenie swoje im powiada, i Rzymianem się być wyznawa.

1. Mężowie, bracia i ojcowie [5], słuchajcie, którą wam teraz daję sprawę.

2. (A gdy usłyszeli, iż do nich mówił Żydowskim językiem więtsze milczenie uczynili.

3. I rzekł) Jam jest mąż Żydowin, urodzony w Tarsie Cylicjej, lecz wychowan w tem mieście u nóg [6] Gamalielowych, wyćwiczony według prawdy zakonu ojczystego: gorącym będąc miłośnikiem zakonu jako wy wszyscy dziś jesteście.

4. Którym prześladował tę drogę [7] aż do śmierci, wiążąc i podawając do więzienia męże i niewiasty:

5. Jako mi nawyższy kapłan daje świadectwo [8], i wszyscy starszy: od których też listy wziąwszy do braciej [9], jachałem do Damaszku, abych przywiódł ztamtąd powiązawszy do Jeruzalem, aby byli skarani.

6. I stało się, gdym jachał, i przybliżałem się do Damaszku o południu, nagle oświeciła się około mnie wielka światłość z nieba:

7. I upadszy na ziemię, usłyszałem głos mówiący mi: Szawle, Szawle, przecz mię prześladujesz?

8. A jam odpowiedział: Ktoś jest Panie? I rzekł do mnie: Jam jest Jezus Nazareński, którego ty prześladujesz,

9. A którzy byli zemną, acz widzieli światłość, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię Panie? A Pan rzekł do mnie:

---

[1] Do załogi w twierdzy Antonia, przyległej świątyni od strony północnej.
[2] Do schodów prowadzących do zamku Antonia.
[3] W 13 r. panowania Klaudjusza, to jest trzy lata przed opisywanem tu zdarzeniem, pewien Egipcyanin przybył do Jerozolimy, i ogłosiwszy się za proroka, namawiał lud, aby z nim udał się na górę Oliwną, z której on rozkaże, aby upadły mury miasta. Starosta Feliks napadł wtedy z wojskiem na lud zwiedziony 800 ludzi zabił. Egipcjanin ten cztery tysiące ludzi przyprowadził z Egiptu, lecz wkrótce liczba ta wzrosła do trzydziestu tysięcy. — Tak opowiada Flawiusz (lib. 20. Antiq. cap. 20).
[4] Drugie miasto Tars było w Bitynii.
[5] Podobnie rozpoczął swą mowę Ś. Stefan. Wyż. 7, 2. Nota.
[6] To jest, byłem uczniem Gamaliela. Łuk. 10, 39. Uczniowie stali, lub też siedzieli u nóg nauczyciela.
[7] Zasady życia chrześcijańskiego. Ś. Paweł był przyczyną zabójstwa Ś. Stefana, i innych zabijać usiłował.
[8] Ś. Paweł otrzymał listy od najwyższego kapłana, kiedy wybierał się w drogę na ściganie chrześcijan.
[9] Żydów mieszkających w Damaszku.



205 BICZOWANIE P. JEZUSA. Ś. Jan. 19, 1.

Wstawszy idź do Damaszku: a tam ci powiedzą o wszystkiem co masz czynić.

11. A gdym nie widział przed jasnością światłości onej, prowadzony za rękę od towarzyszów przyszedłem do Damaszku.

12. A Ananiasz niektóry mąż wedle zakonu ①, mając świadectwo od wszystkich Żydów społem mieszkających,

13. Przyszedszy do mnie i stanąwszy rzekł mi: Szawle bracie, przejrzy. A ja tejże godziny wejrzałem nań.

14. A on rzekł: Bóg ojców naszych naznaczył ciebie, abyś poznał wolą jego, a iżbyś oglądał sprawiedliwego ②, i słuchał głosu z ust jego.

15. Abowiem będziesz jego świadkiem do wszystkich ludzi, tego coś widział i słyszał.

16. A teraz co odwłaczasz? Wstań, a ochrzci się, a omyj grzechy twe wzywając imienia jego ③.

17. I stało się, gdym się wrócił do Jeruzalem, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu.

18. I widziałem go mówiącego do mnie: Spiesz się, a wynidź rychło z Jeruzalem: abowiem świadectwa twego nie przyjmą o mnie.

19. A jam rzekł: Panie, oni wiedzą, żem ja sadzał do więzienia, i bijałem po bóżnicach tych, którzy w cię wierzyli.

20. I gdy wylewano krew Szczepana świadka twego, jam tudzież stał, i zezwalałem i strzegłem szat tych, którzy go zabijali.

21. I rzekł do mnie: Idź, bo ja do poganów daleko poślę cię.

22. I słuchali go, aż do tego słowa: i podnieśli głos swój mówiąc: Zgładź z ziemie takiego: bo nie godna, aby miał żyć.

23. A gdy oni wrzeszczeli i miotali szaty swe, i ciskali proch na powietrze ④:

24. Rozkazał go Tysiącznik wieźć do obozu, i biczmi siec, i męczyć go: żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny tak nań wołano.

25. A gdy go rzemieńmi wiązano, rzekł Paweł do Rotmistrza przy nim stojącego: Jeśli się wam godzi człowieka Rzymianina i nie osądzonego biczować ⑤?

26. Co usłyszawszy Rotmistrz, przystąpił do Tysiącznika, i odniósł mówiąc: Co chcesz czynić? bo ten człowiek jest Rzymski mieszczanin.

27. A przystąpiwszy Tysiącznik, rzekł mu: Powiedz mi, jeśliś ty jest Rzymianin? A on rzekł: Tak jest.

28. I odpowiedział Tysiącznik: Jam za wielką summę tego mieszczaństwa dostał ⑥. A Paweł rzekł: A jam się i urodził ⑦.

29. Natychmiast tedy odstąpili od niego co go męczyć mieli. Tysiącznik też zlękł się, skoro się dowiedział, że był mieszczaninem Rzymskim, a iż go był związał.

30. A nazajutrz chcąc pilniej się wywiedzieć, o którąby rzecz był od Żydów obwinion, rozwiązał go: a rozkazał się zejść kapłanom, i wszystkiej radzie: a wywiódszy ⑧ Pawła postawił między niemi.

---

① W Syryjs: s p r a w i e d l i w y w z a k o n i e — gorliwy o zachowanie zakonu.
② Chrystusa.
③ Przez modlitwę.
④ Nie mając kamieni pod ręką; w ten sposób pokazywali, że pragną go ukamienować.
⑤ Patrz wyż. 16, 37. Nota.
⑥ Nabył prawa obywatelstwa rzymskiego.
⑦ Miasto rodzinne S. Pawła, Tars, miało przywileje miast rzymskich.
⑧ Z zamku, gdzie go uwięziono.

ROZDZIAŁ XXIII.

Dla Pawła Faryzeuszowie roztargnieni z Saduceuszami, któremu nowe załogi zrządzone od Żydów, przez wnuka objawione, dla czego posłan do Cezarjej.

1. A Paweł, patrząc pilnie na radę, rzekł: Mężowie bracia, ja ze wszystkiego sumnienia dobrego zachowałem się przed Bogiem, aż do dnia tego ①.

2. A Ananiasz nawyższy kapłan kazał go tym, którzy przy nim stali bić w gębę ②.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg ściano pobielona ③. A ty siedząc sądzisz mię wedle zakonu: a rozkazujesz mię bić przeciw zakonowi ④?

4. A którzy przy nim stali, rzekli: Nawyższemu kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem ⑤ bracia, żeby był nawyższym kapłanem. Bo napisano jest: Przełożonemu ludu twego złorzeczyć nie będziesz.

6. A wiedząc Paweł, że jedna część była Saduceuszów ⑥, a druga Faryzeuszów, zawołał w radzie: Mężowie bracia, jam jest Faryzeusz, syn Faryzeuszów: o nadzieję i powstanie umarłych mnie sądzą.

7. A gdy to wymówił, stał się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami: i rozerwało się zgromadzenie ⑦.

8. Abowiem Saduceuszowie powiadają, iż niemasz zmartwychwstania, ani anioła, ani ducha: a Faryzeuszowie oboje przyznawają.

9. I stało się wołanie wielkie. A powstawszy niektórzy z Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Nic złego nie najdujemy w tym człowieku: a jeśliż z nim mówił duch abo anioł ⑧?

10. A gdy był wielki rozruch, bojąc się Tysiącznik, aby Pawła nie rozszarpali ⑨: rozkazał iść żołnierzom, a porwać go z pośrodku ich, i odwieźć go do obozu.

11. A przyszłej nocy stanąwszy przy nim Pan, rzekł: Bądź stały: abowiem jakoś o mnie świadczył w Jeruzalem, takżeć i w Rzymie trzeba świadczyć.

12. A gdy był dzień, zebrali się niektórzy z Żydów, i ślubem się zawiązali, mówiąc: że nie mieli ani jeść ani pić, ażby zabili Pawła.

13. A było ich więcej niż czterdzieści mężów, którzy to sprzysiężenie byli uczynili.

14. Którzy przyszli do nawyższych kapłanów i starszych, i rzekli: Ślubemeśmy się zawiązali, że nic ukusić nie mamy, ażbyśmy zabili Pawła.

15. A przetoż wy teraz oznajmicie tysiącznikowi z radą, aby go do was wywiódł: jakobyście się mieli co dostateczniej wywiedzieć o nim. A my, pierwej niż się przybliży gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siestrzeniec Pawłów zasadzkę, przyszedł i wszedł do obozu i opowiedział Pawłowi.

17. A Paweł przyzwawszy do siebie jednego z Rotmistrzów, rzekł: Doprowadź młodzieńca tego do Tysiącznika, bo mu coś ma opowiedzieć.

---

① Gdy byłem Żydem i teraz jako chrześcijanin, zawsze postępowałem według sumienia mojego.
② Gdyż sądził, że Paweł Ś. bluźnierstwo powiedział.
③ I Chrystus nazywał Faryzeuszów g r o b a m i p o b i e l a n e m i.
④ Zakazującemu karać bez poprzedniego sądu.
⑤ Mógł Ś. Paweł niewiedzieć, bo przez kilkanaście lat nie był w Jerozolimie.
⑥ Patrz Mat. 3, 7. Nota.
⑦ Faryzeusze bowiem, jako wierzący w zmartwychwstanie, zgadzali się w tym punkcie ze Ś. Pawłem; Saduceusze za przeczyli temu, i ztąd powstała między dwoma sektami niezgoda. — Patrz wiersz nast.
⑧ Odwołują się do widzenia Ś. Pawła Patrz r. 22, 17.
⑨ Saduceusze, którym sprzyjał najwyższy kapłan.

18. A tak on wziąwszy go przywiódł do Tysiącznika, i rzekł: Paweł więzień prosił mię, abych tego młodzieńca doprowadził do ciebie: któryć ma coś powiedzieć.

19. A Tysiącznik wziąwszy go za rękę odszedł z nim na stronę, i pytał go: Cóż jest co mi oznajmić masz?

20. A on rzekł: zmówili się Żydowie prosić cię, abyś jutro wywiódł Pawła przed radę: jakoby się mieli co dostateczniejszego o nim dowiedzieć.

21. Ale ty nie wierz im: boć się nań nasadziło z nich więcej niż czterdzieści mężów, którzy się ślubem zawiązali, nie jeść, ani pić, ażby go zabili: i teraz są pogotowiu, czekając obietnice(1) twojej.

22. Tysiącznik tedy odprawił młodzieńca, rozkazując, aby przed żadnym nie powiedział, że mu to oznajmił.

23. I wezwawszy dwu Rotmistrzów, rzekł im: Nagotujcie dwieście żołnierzów, aby szli aż do Cezarjej: i siedmdziesiąt jezdnych, i dwieście oszczepników, od trzeciej godziny w noc:

24. I nagotujcie bydlęta, aby Pawła wsadziwszy, zdrowo odprowadzili do Feliksa starosty.

25. (Abowiem się bał, by go snadź nie porwali Żydowie, i nie zabili, a onby potem odnosił potwarz, jakoby wziąć miał pieniądze(2)).

26. Napisawszy list, który to w sobie zamykał: Klaudyus Lizyas(3) cnemu(4) staroście Feliksowi zdrowia:

27. Tego męża pojmanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabit, nadszedszy z wojskiem odjąłem go: dowiedziawszy się, iż jest Rzymianin.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla którejby nań skarżyli, wywiódłem go przed ich radę.

29. Któregom nalazł oskarżonego o gadki zakonu ich: lecz nie mającego żadnej winy godnej śmierci abo więzienia.

30. A gdy mi oznajmiono o zdradzie, którą mu byli nagotowali: posłałem go do ciebie, opowiedziawszy też tym co nań skarżyli, aby przed tobą mówili(5). Miej się dobrze.

31. Żołnierze tedy, tak jako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili nocą do Antypatrydy(6).

32. A nazajutrz zostawiwszy jezdne aby z nim jachali, wrócili się do obozu(7).

33. Którzy wjechawszy do Cezarjej, a oddawszy list staroście, postawili przed nim i Pawła.

34. A przeczytawszy, i zapytawszy, z któregoby był powiatu: i zrozumiawszy że z Cylicjej,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy przydą ci, którzy na cię skarżyć mają. I rozkazał go strzedz na pałacu Herodowym(8).

ROZDZIAŁ XXIV.

Paweł u Feliksa starosty oskarżon, mężnie swej rzeczy broni.

1. A po piąci dniach zjachał nawyższy kapłan Ananiasz z niektóremi starszemi, i z niejakim Tertullem prokuratorem(9), którzy stanęli przed starostą przeciw Pawłowi.

(1) Czekają, żebyś im przyrzekł, że jutro przyprowadzisz Pawła przed radę.
(2) Któremi przekupili go Żydzi, aby zezwolił na zabicie Pawła.
(3) Tysiącznik.
(4) Patrz Łuk. 1, 3. Nota.
(5) Przeciwko Pawłowi, jeśliby chcieli skargę swoją popierać.
(6) Odległej na siedmnaście godzin drogi od Jerozolimy.
(7) Gdyż Pawła zostawili w miejscu bezpiecznem.
(8) Zbudowanym przez Heroda.
(9) Którego Ananiasz zabrał z sobą jako swego adwokata, lub tłómacza, gdyż sam nie znał dobrze języka łacińskiego.

2. A pozwawszy Pawła, począł skarżyć Tertullus mówiąc:

3. Gdyż w wielkim pokoju przez cię żyjemy, i wiele się przez twoję opatrzność poprawia: zawżdy i wszędy z wszelakiem dziękowaniem przyjmujemy, cny Feliksie.

4. A iżbych cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko z łaski swej posłuchał.

5. Naleźliśmy tego człowieka zaraźliwego, i wzbudzającego rozruchy, wszystkim Żydom po wszystkim świecie, wodza rozruchu sekty Nazareńczyków(1):

6. Który się też kusił zgwałcić kościół(2): któregośmy też pojmawszy chcieli osądzić wedle zakonu naszego(3).

7. Lecz przyszedszy Tysiącznik Lizyasz z wielkim gwałtem, wydarł go z rąk naszych:

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą iść do ciebie: od którego możesz sam rozsądziwszy o wszystkiem tem rozeznać, ocz my nań skarżymy.

9. A Żydowie przydali(4) mówiąc: że się tak rzecz ma.

10. Lecz Paweł odpowiedział, (gdy mu starosta mówić dozwolił). Wiedząc, że od wiela lat(5) jesteś sędzią narodu tego, tem lepszem sercem dam sprawę o sobie.

11. Abowiem dowiedzieć się możesz, iż niemasz więcej dni jedno dwanaście(6) jakom ja przyszedł do Jeruzalem, abym się modlił.

12. I nie naleźli mię ani w kościele nizkim gadającego, abo konkurs ludu czyniącego, ani w bóżnicach, ani w mieście:

13. I nie mogą tobie dowieść, ocz teraz na mię skarżą.

14. Lecz to przed tobą wyznawam, że według sekty, którą zową herezyą, tak służę Ojcu i Bogu memu, wierząc wszystkiemu cokolwiek w zakonie i w prorocech jest napisano:

15. Mając nadzieję w Bogu, iż będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, którego i ci sami czekają.

16. Oto się też sam pilnie staram, abych zawżdy miał sumnienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.

17. A po wielu lat, przyszedłem, abym uczynił jałmużny narodowi mojemu, i ofiary(7), i śluby.

18. W czem naleźli mię oczyścionego(8) w kościele, nie z rzeszą, ani z rozruchem.

19. A niektórzy Żydowie z Azjej, którzy tu mieli stanąć przed tobą, i skarżyć, jeśliby co mieli przeciwko mnie(9):

20. Abo ciż sami niechaj powiedzą, jeśliż we mnie znaleźli jaką nieprawość, gdyż stoję przed radą(10):

21. Oprócz tego jednego głosu, którymem zawołał stojąc między niemi: Iż o powstaniu umarłych wy mnie dziś sądzicie(11).

22. A Feliks, odłożył(12) je, gdyż pewnie wiedział o tej drodze(13), mówiąc: Kiedy Tysiącznik Lizyasz przyjedzie, wysłucham was.

23. I rozkazał Rotmistrzowi strzedz go, a iżby miał

(1) Tak nazwał chrześcijan.
(2) Przez wprowadzenie poganina. Patrz wyż. 21, 28. 29. Noty.
(3) Skłamali, bo w rozruchu chcieli go zabić bez sądu.
(4) Potwierdzili.
(5) A nigdy żadnej skargi na mnie nie słyszałeś.
(6) Trudno zatem, abym w tak krótkim czasie popełnił tyle zbrodni, ile mi zarzucają.
(7) Które z prawa należy składać w świątyni.
(8) Patrz wyż. 21, 26. Nota.
(9) Ci właśnie są przyczyną rozruchu.
(10) Przed sądem, któremu ty przewodniczysz.
(11) Chyba za to potępić mnie chcecie, żem na radzie poprzedniej powiedział: iż o powstaniu umarłych — roz. 23 i nast.
(12) Odłożył sąd na inny dzień.
(13) Że zasady chrześcijańskie nie sprzeciwiają się główniejszym prawom Mojżesza i Pisma Ś.

wczas①: i aby nie bronił żadnemu z przyjaciół jego służyć mu.

24. A po kilku dni przyjachawszy Feliks z Drusyllą② żoną swą, która była Żydówka, wezwał Pawła, i słuchał od niego wiary, która jest w Chrystusa Jezusa.

25. A gdy rzecz czynił o sprawiedliwości, i czystości, i o sądzie przyszłym: ulękłszy się Feliks odpowiedział: Co się tknie teraz③, odejdź: a czas upatrzywszy, wzowę cię:

26. Spodziewając się zaraz, żeby mu Paweł miał dać pieniądze: dla czego i często go wzywając, rozmawiał z nim.

27. A gdy się spełniły dwie lecie④, wziął Feliks namiestnika Porcyusa Festa. A chcąc Feliks łaskę pokazać Żydom, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

Paweł oskarżony przed Festusem odwołał się do Cesarza, Agryppa król nadszedł.

1. Festus tedy wjachawszy do prowincjej, po trzech dniach wstąpił do Jeruzalem z Cezarjej.

2. I przyszli do niego przedniejszy kapłani, i pierwszy z Żydów przeciw Pawłowi: i prosili go,

3. Żądając łaski przeciw jemu⑤, aby go kazał przywieźć do Jeruzalem, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. A Festus odpowiedział: iż strzegą Pawła w Cezarjej, a że sam miał w rychle pojachać.

5. Którzy tedy między wami są możni, niech (prawi) pospołu jachawszy, jeśli jest jaka wina w mężu, nań skarżą.

6. A zmieszkawszy u nich nic więcej jedno ośm abo dziesięć dni, zjachał do Cezarjej, i nazajutrz zasiadł na sądzie, i kazał Pawła przywieźć.

7. Który, gdy był przywiedzion, obstąpili go Żydowie, którzy byli z Jeruzalem, wiele i ciężkich skarg⑥, zarzucając, których dowieść nie mogli.

8. Bo Paweł sprawę dawał: żem ani przeciw zakonowi Żydowskiemu, ani przeciw kościołowi, ani przeciw Cesarzowi nic nie wystąpił.

9. Lecz Festus, chcąc Żydom łaskę pokazać, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chcesz jachać do Jeruzalem, i tam o tych rzeczach sądzony być przedemną?

10. A Paweł rzekł: Przed stolicą Cesarską stoję⑦, tam mam być sądzon: Żydomem nie zaszkodził, jako ty sam lepiej wiesz.

11. Bo jeślim zaszkodził, abom co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć. A jeśli niemasz nic z tego, o co ci na mię skarżą, żaden mię im darować⑧ nie może: Apelluję do Cesarza.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z radą, odpowiedział: Apellowałeś do Cesarza: do Cesarza pójdziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Agryppa⑨ król i Bernice zjechali do Cezarjej witać Festa.

14. A gdy nie mało dni tam zmieszkali, Festus królowi oznajmił o Pawle, mówiąc: Mąż niektóry zostawion jest od Feliksa w więzieniu:

15. O którym, gdym był w Jeruzalem, przyszli do mnie przedniejszy kapłani i starszy Żydowscy, prosząc skazania przeciw jemu.

16. Którymem odpowiedział: że Rzymianie tego zwyczaju nie mają, aby którego człeka skazać① mieli, ażby pierwej ten, na którego winę kładą, miał przytomne te, którzyby nań skarżyli, i wziął miejsce ku obronie, na oczyścienie obwinienia.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez żadnej odwłoki nazajutrz zasiadszy na sądzie, kazałem przywieźć męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci co skarżyli, żadnej winy nie przynieśli, w czem się ja złego domniemawał②.

19. Lecz jakieś gadki o swych zabobonach mieli przeciw niemu, i o niejakim Jezusie umarłym, o którym twierdził Paweł, iż żywie.

20. A ja wątpiąc o tej gadce, mówiłem, jeśliby chciał③ iść do Jeruzalem, a tam o tem być rozsądzon.

21. Lecz Paweł, iż apellował, aby zachowan był do Augustowego④ roze znania, rozkazałem go chować, aż go odeślę do Cesarza.

22. A Agryppa rzekł do Festa: I samem chciał⑤ słuchać człowieka. Jutro, pry⑥, usłyszysz go.

23. A nazajutrz, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką pompą, i weszli na miejsce ku słuchaniu zgotowane, z Tysiącznikami, i mężami przedniejszemi miasta: na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Agryppo królu, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami, widzicie tego, o którego wszystko mnóstwo Żydowskie, żądało mię⑦ w Jeruzalem, prosząc i wołając, że nie ma dłużej żyć⑧.

25. A jam doznał⑨, że nie uczynił nic śmierci godnego. Ale iż on sam apellował do Augusta, zdało mi się go posłać.

26. O którym cobych panu⑩ pewnego pisać miał, nie mam. Przetoż wywiodłem go do was, a nawięcej do ciebie, królu Agryppo, abych wypytanie uczyniwszy miał co pisać.

27. Bo mi się bezrozumna widzi, posłać więźnia, a nie oznajmić obwinienia jego.

ROZDZIAŁ XXVI.

Przed Agryppą i Festusem dowodzi niewinności swej Paweł, i za takiego mian, byłby wypuszczon, był do Rzymu nie odwołał.

1. A Agryppa rzekł do Pawła: Masz wolność sam o się mówić. Tedy Paweł, wyciągnąwszy rękę⑪, począł obmowę⑫ czynić.

2. We wszystkiem w czem mię winują Żydowie, królu Agryppo, za szczęśliwego się poczytam, iż dziś mam przed tobą się bronić:

---

① Nie zbyt surowo był strzeżonym.
② Córką Heroda Agryppy, który uwięził Ś. Piotra. Wyż. 12, 1.
③ Jak na teraz możesz odejść — lecz później przyzwę cię.
④ Albo od czasu uwięzienia Pawła, albo od panowania Nerona, albo też od początku rządów Feliksa w Judei.
⑤ Domagając się, żeby Pawła przeprowadził z Cezarei do Jerozolimy.
⑥ W greck.: z b r o d n i.
⑦ Cezarea jest miastem stołecznem tej prowincyi, a zatem tutaj niech będę sądzony. Albo też: postanowiłem stanąć przed trybunałem cesarza tu w Cezarei albo w Rzymie.
⑧ W ręce ich oddać mnie.
⑨ Nie ten, którego zabił Anioł (Patrz roz. 12, 23), lecz syn jego, a brat Druzylli i Berniki.

① W greck. dodano: n a z a g u b ę, na śmierć.
② Nie zarzucili żadnej zbrodni, abym go mógł za złoczyńcę uważać.
③ Sam Festus dla przypodobania się Żydom chciał wysłać Pawła do Jerozolimy. — Patrz wyż. w. 9.
④ Neron był naówczas cesarzem rzymskim.
⑤ Sam chciałbym.
⑥ Powiada.
⑦ Odniosło się do mnie.
⑧ Że nie powinien (Paweł) żyć — że go śmiercią ukarać należy.
⑨ Przekonałem.
⑩ Cesarzowi.
⑪ Zwyczajem mówców odpowiedni gest uczyniwszy.
⑫ Bronić swej sprawy.

3. Zwłaszcza, żeś ty świadom wszystkiego i które są między Żydy, zwyczajów i gadek: Przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie słuchał:

4. A żywota① mego z młodości, jaki był od początku, między narodem moim w Jeruzalem, świadomi wszyscy Żydowie,

5. Znając mię z dawna② (gdyby świadczyć chcieli), iż według napewniejszej③ sekty nabożeństwa naszego żyłem Faryzeuszem.

6. A teraz w nadziei④ obietnice, która jest ojcom naszym od Boga uczyniona, stoję sądowi poddany:

7. Do której dwanaście naszych pokolenia we dnie i w nocy służąc spodziewają się przyść. O którą nadzieję, od Żydów oskarżonym jest, królu.

8. Cóż za niegodną wiary rzecz u siebie macie, jeśli Bóg umarłe wskrzesza?

9. Jamci rozumiał, żem powinien był wiele czynić przeciw imieniowi Jezusa Nazareńskiego:

10. Com i czynił w Jeruzalem, i wielem świętych⑤ ja w więzieniu zamykał, wziąwszy moc⑥ od przedniejszych kapłanów: a gdy je zabijano, nosiłem Dekret.

11. I częstokroć, karząc je po wszystkich bóżnicach przymuszałem bluźnić⑦: a nazbyt przeciw nim szalejąc, prześladowałem aż i do postronnych miast.

12. W czem, gdym do Damaszku jachał, z władzą i dozwoleniem przedniejszych kapłanów:

13. Wśród dnia w drodze, widziałem, królu, jasność z nieba nad jasność słoneczną, że mię oświeciła, i tych, którzy zemną wespół byli.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do mnie Żydowskim językiem: Szawle, Szawle, przecz mię prześladujesz? trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

15. A jam rzekł: Ktoś jest Panie? A Pan rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz.

16. Ale powstań, a stań na nogi twe: abowiem na tomci się ukazał, abych cię postanowił sługą⑧ i świadkiem tego coś widział, i tego w czem ci się okażę:

17. Wyrywając cię od ludu i poganów, do których cię ja teraz posyłam:

18. Abyś otworzył oczy ich, aby się nawrócili z ciemności do światłości, a z mocy szatańskiej do Boga: aby wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między świętemi, przez wiarę, która jest w mię.

19. Dla czego, królu Agryppo, nie byłem niewiernym⑨ niebieskiemu widzeniu.

20. Ale naprzód tym, którzy są w Damaszku i w Jeruzalem, i po wszystkiej krainie Żydowskiej, i poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

21. Z przyczyny tej Żydowie, pojmawszy mię w kościele, kusili się zabić mię.

22. Lecz ratunkiem Boskim wspomożony ostałem się aż do dnia tego, świadcząc i mniejszemu i więtszemu⑩: nic nie powiedając prócz tego co opowiedzieli, że przyść miało, prorocy i Mojżesz:

23. Jeśli cierpiętliwy Chrystus: jeśli pierwszy z powstania od umarłych, światłość ma opowiadać ludowi i poganom①.

24. To gdy on mówił, i obmowę② czynił, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz Pawle, wielka cię nauka przywodzi ku szaleństwu.

25. A Paweł: Nie szaleję, prawi, cny Feste, ale prawdy i trzeźwości słowa powiadam.

26. Bo o tem wie król, do którego i bezpiecznie③ mówię: bo mniemam, że nic z tych rzeczy nie jest mu tajno. Bo się nic z tych rzeczy nie działo w kącie.

27. Wierzysz, królu Agryppo, prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. A Agryppa do Pawła: Mało mię nie namówisz, abych był Chrześcijaninem.

29. A Paweł rzekł: Żądam od Boga, aby i w male i w wielu④, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy słuchają dziś, takiemi się stali jakim ja też jest, okrom tych okówⓈ.

30. I wstał król, i starosta, i Bernice, i ci którzy siedzieli z niemi.

31. A odstąpiwszy się rozmawiali z sobą mówiąc: Iż nic nie uczynił ten człowiek godnego śmierci, abo więzienia.

32. A Agryppa rzekł Festowi: Ten człowiek mógł był wolnym być uczynion, by był do Cesarza nie apellował.

① Postępowania, obyczajów.
② Przed przyjęciem chrześcijanizmu.
③ Najlepszej, najpobożniejszej.
④ Z przyczyny nadziei — jaka się spełniła w Chrystusie, w którego uwierzyłem.
⑤ Chrześcijan.
⑥ Patrz wyż. 9, 2.
⑦ Wyrzekać się Chrystusa.
⑧ Sługą Ewangelii, apostołem.
⑨ Nieposłusznym ,... i przyjąłem Chrześcijanizm.
⑩ Ludziom wszelkiego stanu.

① Opowiadałem wszystkim, że Chrystus miał się narodzić w ciele podległem cierpieniom i śmierci, że pierwszy mocą swą własną zmartwychwstał, że on przyszedł opowiadać Boską swoję naukę.
② Tak sprawę swoję przedstawiał.
③ Otwarcie, śmiało.
④ To jest, najzupełniej, z każdego względu.
⑤ Życzę aby wszyscy jak ja byli chrześcijanami, lecz nie życzę im oków moich.

ROZDZIAŁ XXVII.

Paweł do Rzymu morzem jadąc, trudności wiele podjął. Anioł mu się ukazał: potem ziemie z swemi dopłynął.

1. A gdy postanowiono, że miał on wodą jachać do Włoch, i być oddan Paweł z innemi więźniami Rotmistrzowi, imieniem Juliuszowi roty Augustowej:

2. Wsiadszy w okręt Adrumetyński⑥, mając się wieźć podle krajów Azyjskich, puściliśmy się: a trwał z nami Arystarchus Macedończyk Tessaloniczanin.

3. I przypłynęliśmy dnia drugiego do Sydonu⑦. A Juliusz ludzkie się obchodząc z Pawłem, dopuścił iść do przyjaciół, i opatrzyć się⑧.

4. A ztąmtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr: dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przejachawszy morze Cylicjej i Pamphiljej, przybyliśmy do Listry, która jest Licjej⑨:

6. A tam Rotmistrz, znalazszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, przesadził nas do niego.

7. A przez wiele dni leniwo płynąc, i zaledwie przeciw Gnidowi⑩ dojeżdżając, iż nam nie dopuszczał wiatr, odpłynęliśmy pod Kretę podle Salomonu⑪.

⑥ K t ó r y b y ł z m i a s t a A d r u m e t o — jak jest w Syryjsk. Adrumeto, było w Afryce — podobno toż samo miasto dziś nazywa się l a M a k o m e t t a.
⑦ Odległego na dwieście staj od Tyru.
⑧ Wzmocnić się na zdrowiu osłabionem w więzieniu, i przygotować się do dalszej morskiej podróży.
⑨ Listra jest właściwie w Likaonii, stanowiącej część Licyi.
⑩ Przylądek w Azyi naprzeciw wyspy Krety.
⑪ Przylądek na wschodnim brzegu Krety.



206. CHRYSTUS CIERNIEM UKORONOWANY. Ś. Jan. 19, 2.

8. A ledwie przeminąwszy, przybyliśmy na miejsce niejakie, które zową Dobre porty, którego blizko było miasto Thalassa.

9. A gdy czas nie mały wyszedł, gdy już nie było bezpieczne żeglowanie dla tego, iż i post① już był minął, cieszył je Paweł,

10. Mówiąc im: Mężowie widzę iż z szkodą, i z wielką utratą nie tylko ciężaru② i okrętu, ale też dusz naszych będzie to jachanie.

11. Lecz Rotmistrz więcej ufał sprawcy okrętu, i sternikowi, niż temu co Paweł powiedał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radziło puścić się ztamtąd: jeśliby jako mogli przybywszy do Pheniki, zimować, u portu Kretskiego, który leży ku Afrykowi i Korowi③.

13. A gdy wiał wiatr z południa, mniemając, że przedsięwzięcie trzymają④, puściwszy się z Assonu⑤, płynęli przy Krecie.

14. Lecz nie długo potem przypadł nań wiatr gwałtowny, który zową Euroaquilo⑥.

15. A gdy był okręt porwan, a nie mógł iść przeciwko wiatru, puściwszy okręt po wiatru płynęliśmy.

16. A gdyśmy przybieżeli do niektórej wyspy, którą zowią Cauda⑦, ledwośmy barki dostać mogli.

17. Którą wziąwszy, używali pomocy⑧, podpasując okręt, bojąc się aby na Syrtę⑨ nie wpadli, spuściwszy naczynie⑩ tak płynęli.

18. A iż nas gwałtowna nawałność umiotała, nazajutrz wyrzut uczynili⑪.

19. A trzeciego dnia swemi rękoma sprzęt⑫ okrętowy wyrzucili.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazowały, a niepogoda nie mała nadlegała⑬, już odjęta była wszystka nadzieja zdrowia⑭ naszego.

21. A gdy było wielkie poszczenie⑮, tedy Paweł stanąwszy w pośrodku ich, i rzekł: O mężowie, potrzebać iście było abyście mnie usłuchawszy od Krety się byli nie puszczali, i pozyskali to utrapienie⑯ i szkodę.

22. A teraz napominam was, abyście byli dobrej myśli: boć nie będzie zguba żadnej dusze⑰ z was, oprócz okrętu.

23. Abowiem stanął przy mnie tej nocy anioł Boga któregom ja jest⑱, i któremu służę,

24. Mówiąc: Nie bój się Pawle, trzeba, abyś stanął przed Cesarzem: a oto darował ci⑲ Bóg wszystkie, którzy się wiozą z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobrej myśli mężowie: abowiem wierzę Bogu, że tak będzie, jako mi powiedziano.

26. Lecz musiemy wyniść na niejaki wysep.

---

① Post kwartalny przypadający w grudniu. Ustanowiono go na intencyję przyjmujących w tym czasie święcenia kapłańskie.
② Ładunku, towarów.
③ Afryk = wiatr zachodni; Kor = wiatr południowy.
④ Syryj: mniemali, że już dopięli swego zamiaru.
⑤ Miasto i port na północnych brzegach Krety.
⑥ Wiatr wschodnio-północny.
⑦ Inaczej Gaulon, prawdopodobnie dzisiejsza wyspa Gozo, w pobliżu Malty.
⑧ Wzmacniając, reperując.
⑨ Mieliznę.
⑩ Syryj: spuściwszy reję, to jest, pewną część żagli.
⑪ Wyrzucili do morza towary i tłomoki, aby okręt nie tak łatwo osiadł na mieliźnie
⑫ Liny, żagle, drągi i t. p. aby więcej ulżyć okrętowi.
⑬ Groziła.
⑭ Ocalenia.
⑮ Gdyż w obawie o życie podróżni nic nie jedli.
⑯ Uniknęli niebezpieczeństwa.
⑰ Życia.
⑱ Dodaj: czcicielem i apostołem.
⑲ Zachował przy życiu przez wzgląd na ciebie.

27. A gdy była noc czternasta, gdyśmy się wieźli po Adrjej①, około północy, zdało się żeglarzom, że się im ukazała jakaś kraina.

28. A spuściwszy sznur z ołowiem, naleźli dwadzieścia sążeń: a maluczko ztamtąd odstąpiwszy, naleźli piętnaście sążniów.

29. Lecz bojąc się, abyśmy na miejsca ostre② nie napadli, rzuciwszy cztery kotwice z tyłu okrętu, żądali, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze chcieli uciec z okrętu, i wypuszczali barkę na morze, rzkomo③ jakoby chcieli od przodku zarzucać kotwicę:

31. Rzekł Paweł Rotmistrzowi i żołnierzom: Jeśli ci④ nie zostaną w okręcie, wy nie możecie być zachowani.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u barki, i dopuścili jej odpaść.

33. A gdy poczynało dnieć, prosił Paweł wszystkich, aby jedli, mówiąc: Dzisia czternasty dzień, czekając trwacie głodni, nic⑤ nie jedząc.

34. Przeto was proszę, abyście jedli, ku zdrowiu waszemu: boć żadnego z was włos z głowy nie spadnie.

35. A to rzekszy, chleb wziąwszy dziękował Bogu przed oczyma wszystkich, i połamawszy począł jeść⑥.

36. Tedy wszyscy przyszedszy ku lepszej myśli, i sami pokarmu używali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie, dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. A nasyceni pokarmem, ulżywali okrętu, wyrzucając pszenicę w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznawali ziemie: wszakoż ujrzeli niektórą odnogę, mającą brzeg, do której myślili, jeśliby mogli przybić okręt.

40. Tedy wyciągnąwszy kotwice, puścili się na morze wespółek rozpuściwszy przeguby sterowe⑦, i podniósszy na przodku mały żagiel po wiatru, zmierzali do brzegu.

41. A gdyśmy wpadli na miejsce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt: a przodek uwiąznąwszy został nie ruszając się: łecz zad rozbijał się od gwałtu morza.

42. I była rada żołnierzów, aby więźnie pozabijali, żeby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Lecz Rotmistrz, chcąc zachować Pawła, nie dopuścił uczynić: i rozkazał, aby ci, którzy mogli pływać, naprzód się puścili i wypłynęli, i na brzeg wychodzili:

44. A drugie jedne na deskach, a drugie na tem co było z okrętu, nieśli⑧. I tak się stało, że wszystkie dusze⑨ wyszły na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Paweł, uszedłszy trudności morskich, na wyspie cuda działa: potem do Rzymu przyszedłszy z radością przyjęt.

1. A gdyśmy wyszli zdrowo, tedyśmy poznali, iż wyspę Melitę⑩ nazywają. A barbarowie okazowali nam niemałą ludzkość.

---

① Po morzu Adrjatyckiem.
② Skały i mielizny.
③ Zmyślając — pod pozorem.
④ Znający się dobrze na żeglarstwie.
⑤ Prawie nic.
⑥ Krótką zmówiwszy modlitwę...
⑦ W Syryj: rozpuścił więzy sterowe, dla łatwiejszego kierowania sterem — przedtem był związany, aby go burza nie złamała.
⑧ Ratowali.
⑨ Wszyscy ludzie.
⑩ Dzisiejsza Malta. Mieszkańcy tej wyspy podówczas byli uważani za barbarzyńców, odrębnym mówili językiem i nawet dzikich byli obyczajów.

2. Abowiem zapaliwszy kupę drew podejmowali nas wszystkich, dla dżdża, ktory przynaglał, i zimna.

3. A gdy Paweł nazbierał niemało chróstu suchego, i kładł na ogień, wyrwawszy się jaszczórka ① od ciepła, uję-ła się ręki jego.

4. A gdy ujrzeli barbarowie bestyą wiszącą u ręki jego, mówili jeden do drugiego: Koniecznie ten człowiek jest mężobójca, który choć z morza zdrowo wyszedł, pomsta nie dopuszcza mu żyć.

5. A on strząsnąwszy bestyą w ogień, nic złego nie ucierpiał.

6. Lecz oni mniemali, żeby miał opuchnąć, i nagle upaść i umrzeć. A gdy długo czekali, i widzieli, że go nic złe-go nie potkało, odmieniwszy się ②, mówili, iż jest Bo-giem.

7. A na onych miejscach były folwarki Książęcia wy-spy, imieniem Publiusza: który nas przyjąwszy, trzy dni przyjacielskie podejmował.

8. I trafiło się, że ociec Publiuszów leżał gorączką i bie-gunką zjęty. Do którego, gdy wszedł Paweł, i modlitwę uczynił, i włożył nań ręce uzdrowił go.

9. Co gdy się stało, wszyscy, którzy mieli niemocy na wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni:

10. Którzy nam też wielkie czci wyrządzali: a gdyśmy odjeżdżali, nakładli czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach, jachaliśmy w okręcie Ale-ksandryjskim, który zimował na wyspie, na którym był herb Kastorów ③.

12. A przypłynąwszy do Syrakuzy, zmieszliśmy tam trzy dni.

13. Zkąd objachawszy ④ przybyliśmy do Rhegiu ⑤: a po jednym dniu, gdy wiał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów ⑥:

14. Gdzie znalazszy bracią ⑦, proszeni jesteśmy, aby-śmy u nich przez siedm dni zmieszkali: a takeśmy szli do Rzymu.

15. A ztamtąd bracia usłyszawszy, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego ⑧. I trzech karczem ⑨, które ujrzawszy Paweł, dzięki uczyniwszy Bogu, wziął śmiałość ⑩.

16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Pawłowi dopuszczo-no mieszkać osobno ⑪, z żołnierzem, który go strzegł.

17. A po trzech dniach, zezwał przedniejszych z Żydów. I gdy się zeszli, mówił do nich: Mężowie bracia ja nie uczy-niwszy nic przeciw ludowi, abo zwyczajowi ojczystemu, związany z Jeruzalem podanym jest w ręce Rzymianom.

18. Którzy pytanie o mnie uczyniwszy, chcieli mię wy-puścić: dla tego, że we mnie ① żadnej przyczyny śmierci nie było.

19. Lecz gdy się sprzeciwiali Żydowie, musiałem apello-wać do Cesarza: nie jakobych miał w czem naród mój oskarżyć.

20. Dla tej tedy przyczyny prosiłem, abych was ujrzał i z wami się rozmówił. Abowiem dla nadzieje ② Izraelskiej tym łańcuchem jestem związany.

21. A oni rzekli do niego: My aniśmy wzięli listów o to-bie z Żydowskiej ziemie: ani nam żaden z braciej przyszed-szy oznajmił, ani mówił o tobie co złego.

22. A żądamy od ciebie słyszeć co rozumiesz. Abo-wiem o tej sekcie ③ jawno nam jest, iż się jej wszędy sprze-ciwiają:

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich barzo wiele do niego do gospody: który świadectwo wydawając przepo-wiadał królestwo Boże ④: i namawiając ich o Jezusie, z za-konu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wie-czora.

24. A jedni wierzyli temu co powiadał, a drudzy nie wierzyli.

25. A będąc niezgodni między sobą, odchodzili: a Pa-weł mówił jedno ⑤ słowo: Iż dobrze Duch święty mówił przez Izajasza proroka do ojców naszych,

26. Mówiąc: Idź do ludu tego, a mów do nich: Uchem usłyszycie, a nie zrozumiecie: a widząc widzieć będziecie a nie ujrzycie.

27. Abowiem zatyło serce ludu tego, a ciężko uszyma słuchali, i zamrużali oczy swe: aby snać oczyma nie wi-dzieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i na-wrócili się, a uzdrowiłbym je.

28. Niechże wam tedy jawno będzie, iż poganom posła-ne jest to zbawienie Boże ⑥, a oni słuchać będą.

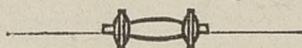
29. A gdy to on mówił: odeszli Żydowie od niego, ma-jąc między sobą wielki spór.

30. I mieszkał Paweł przez całe dwie lecie w swym na-jętym domu: a przyjmował wszystkich, którzy wchodzili do niego:

31. Opowiadając królestwo Boże, ucząc co jest o Panu Jezusie Chrystusie, ze wszelkiem bezpieczeństwem, bez za-kazania.

① Żmija.
② Zmieniwszy swoje zdanie. Patrz wyż. 14, 11.
③ Kastora i Poluksa, uważanych za synów Jowisza.
④ Opłynąwszy część Sycylii.
⑤ Miasto w Kalabryi.
⑥ Miasto w Kampanii niedaleko Neapolu.
⑦ Chrześcijan.
⑧ Znajdującego się na polu Setino — jak mówi Pliniusz.
⑨ Teraz to miejsce nazywa się Cysterno.
⑩ W greck.: wzmocnił się, cieszył się z ich ludzkości, i miał na-dzieję, że sprawa jego w Rzymie dobrze się skończy.
⑪ Gdzieby sam chciał.

① Wybadawszy mnie.
② Z przyczyny nadziei Żydów co do przyjścia Messjasza.
③ Chrześcijańskiej.
④ Dowodami z ksiąg Mojżesza i proroków przekonywał, że królestwem Bo-żem jest Kościół chrześcijański, prowadzący do królestwa niebieskiego.
⑤ W Syryj: to słowo.
⑥ Chrystus Zbawiciel, którego Ewangelię wam opowiadam.



WPROWADZENIE
DO LISTÓW Ś. PAWŁA APOSTOŁA.

Szaweł urodził się w Tarsie, stołecznem mieście Cylicyi, pochodził z pokolenia Benjamina (Rzym. 11, 1. Act. 22, 3). Nauki pobierał najprzód w swem mieście rodzinnem, a później w Jerozolimie u sławnego mistrza Gamaliela; był najgorliwszym zwolennikiem zakonu Mojżesza i należał do sekty Faryzeuszów (Act. 5, 34. Filip. 3, 5). Zajmował się budową namiotów dla wojska, a praca ta często dla niego jedynem źródłem utrzymania (Dziej. Apost. 18, 23). Tars w owe czasy podobnie jak Ateny i Aleksandrya słynął z nauki, a mieszkańcy mieli przywilej obywatelstwa rzymskiego; Szaweł zatem, jako mąż wykształcony w naukach świeckich i dokładnie znający zakon Mojżesza, księgi proroków i ojczyste tradycje, a zarazem jako zaszczycony obywatelstwem rzymskiem, był człowiekiem możnym, wpływowym, a tem samem i potężnym wrogiem powstającego Kościoła. Poraz pierwszy wspomina go historja Kościoła przy kamienowaniu Ś. Szczepana (Dziej. Ap. 7, 57. 60); w czasie prześladowania wiernych nie tylko uznawał nienawiść Żydów do chrześcijan za usprawiedliwioną, ale sam napadał na domy uczniów Chrystusowych, mężczyzn i niewiasty wtrącał do więzienia (Dziej. Ap. 8, 3), a następnie, aby skuteczniej szkodzić Kościołowi, zażądał od najwyższego kapłana piśmiennego upoważnienia; i na mocy uzyskanego pozwolenia udał się do Damaszku, aby tam chwytać chrześcijan i odstawiać ich związanych do Jerozolimy (Dziej. Ap. 9, 1. 2). Gdy właśnie dążył do Syryi, Bóg cudownie odmienił jego serce, i z prześladowcy uczynił wiernego ucznia i gorliwego apostoła (Dziej. Ap. 9, 3 — 8). Obdarzony darami Ducha Ś., władzą czynienia cudów, mówiący wszystkiemi językami, z woli Boga przyłączony do grona Apostołów (I. Kor. 14, 18. Dziej. Ap. 13, 9 i nast. 14, 8 i nast. 19, 11. 12. 20, 9. Dziej. Ap. 13, 2. 3) z niezmordowaną wytrwałością i miłością opowiadał Ewangelię Żydom i poganom po całym prawie znanym podówczas świecie; wszędzie znosił prześladowania, uznając się za szczęśliwego, że cierpiał dla sprawy Kościoła, który przedtem z taką nienawiścią prześladował. Po nawróceniu prokonsula Cypru Sergiusza Pawła, jak mówi Ś. Hieronim, Szaweł, przyjął imię Paweł — tak go w dalszym ciągu nazywają Dzieje Apostolskie (r. 13, 9). Owocem jego przeszło trzydziesto-letniej pracy apostolskiej i cierpień znoszonych dla imienia Jezusowego, były tysiące dusz pozyskanych dla Chrystusa i założone w wielu miastach kościoły; a w końcu, jak sam pragnął gorąco, oddał swe życie jako ostatni dowód głębokiej wiary i miłości Jezusa, umierając śmiercią męczeńską pod mieczem z wyroku cesarza Nerona w 68 r. po Chryst. (II. Tym. 4, 7. 8).

Ś. Paweł w pozostawionych przez siebie pismach okazuje wielką naukę, powagę, surowość i miłość — powstaje z oburzeniem lub napomina, zaklina, prosi i pociesza — w żywych kolorach przedstawia zbrodnie i ich następstwa, dodając zaraz wyrazy zachęty do poprawy życia. Wyraża się wszędzie z powagą, mowę swą ożywia naturalnem uniesieniem wielkiej gorliwości, używa rozumowań silnie przekonywających, oddanych z wszelkiemi zwrotami krasomówczemi. W wielu rzeczach przytacza Pismo Ś. szczególniej kiedy przemawia do Żydów, aby ich własną pokonać bronią i zjednać dla Chrystusa — a to bynajmniej nie ujęło uroku jego wymowie, skoro znakomity krytyk grecki Longinus obok sławnych mówców swojego narodu, Demostenesa, Lyziasza, Eschinesa i innych, stawia i Pawła Tarseńczyka. —Ś. Paweł w swych listach szczególniej okazuje, że religia chrześcijańska nie jest daną pewnemu tylko narodowi, zastosowaną do pewnej miejscowości i na pewien czas; lecz przeciwnie, jest religią powszechną, dla wszystkich, po wszystkie czasy i miejsca, i że dla tego religią powszechną, dla wszystkich, po wszystkie czasy i miejsca, i że dla tego zarówno poganie jak i Żydzi są do niej powołani. Naucza także na podstawie Pisma Ś. że przepisy i obrządki Mojżeszowe utraciły swoją moc obowiązującą, a tem samem zachęca pogan do przyjęcia chrześcijanizmu, Żydzi bowiem niektórzy, nawróceni do Chrystusa, narzucaniem tych obowiązków zniechęcali pogan do przyjęcia Ewangelii. Wykazuje nicość bóstw pogańskich oraz niedostateczność owoczesnej Filozofii do poznania Boga i obowiązków człowieka, i dla tego jasno wyrzucił się w liście do Rzymian o Ewangelii: *że ona jest mocą Bożą, na zbawienie każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód i greczynowi* (poganowi) (1, 16).

Wszystkich listów Ś. Pawła jest 14. Kanon biblijny nie zawiera ich według porządku chronologicznego, lecz według porządku godności kościołów, do których były napisane, a zarazem według obszerności listów — z wyjątkiem obszerniejszego listu do Żydów, a to z przyczyny, że początkowo uważano go za nieautentyczny. Opuszczając daty szczegółowe, wyliczymy tu wszystkie listy w porządku chronologicznym, z tem nadmienieniem, że napisane były między 52 a 66 rokiem I. 1. Do Tessaloniczan, napisany w Koryncie. II. 2. Do Tessaloniczan (w. Koryncie). III. Do Galatów (w Efezie). IV. I. Do Koryntjan (w. Efezie). V. 2. Do Koryntjan (w. Macedonii). VI. Do Rzymian (w Koryncie). VII. Do Filemona (w Rzymie). VIII. Do Filipensów (w. Rzymie). IX. Do Kolossan (w Rzymie). X. Do Efezów (w Rzymie). XI. Do Żydów (w Rzymie). XII. 1. Xo Tymoteusza (w Macedonii). XIII. Do Tytusa (w. Nikopolu). XIV. 2. Do Tymoteusza (w Rzymie). Wszystkie listy z wyjątkiem listu do Żydów napisanego po hebrajsku — napisane były w języku greckim.

LIST
BŁ. PAWŁA APOSTOŁA.
DO RZYMIAN.

Za czasów Chrystusa i Apostołów w Rzymie wielu było Żydów. Początkowo, jako zabrani do niewoli przez Pompejusza, uważani byli za niewolników; lecz wkrótce obdarzono ich wolnością, i dozwolono nawet na założenie Synagogi za Tybrem. Żydzi ci, osiedli w Rzymie, corocznie na ważniejsze uroczystości zwyczajem swoim przybywali do Jerozolimy, i właśnie w czasie pierwszego obchodu uroczystości Zielonych Świątek po wniebowstąpieniu Pańskiem, wielu ich znajdowało się w stolicy Judei, i w liczbie nawróconych po dwukrotnem publicznem przemówieniu książęcia Apostołów wielu było z tych pielgrzymów rzymskich (Actus 2, 41. 4, 4). Ci nowo ochrzczeni, powróciwszy do Rzymu, opowiedzieli swym krewnym, przyjaciołom i znajomym, co zaszło w czasie ich pobytu w Jerozolimie — w ten sposób wkrótce po wniebowstąpieniu Chrystusa Pana nauka chrześcijańska zaczęła się krzewić między Ży-

dami w stolicy monarchii Rzymskiej, i pcdobała się prozelitom Żydowskim, a to dla tego, że zwalniała ich od trudnych i przykrych przepisów Mojżesza. Równie łatwo wszczepiała się ona w serca innych Żydów, słyszących o cudach Chrystusa i Apostołów, a niezrażonych niepojętem dla nich ubóstwem i upokorzeniem Messjasza, gdyż nie byli naocznymi świadkami Jego życia i męki, a podobnie jak ich współwyznawcy Palestyńcy wyobrażali sobie obiecanego Zbawiciela jako potężnego władcę ziemskiego. W takich warunkach szybko rozszerzał się Kościół chrześcijański w wielkiej stolicy pogańskiego świata.

Paweł Ś., przebywający w Koryncie w czasie wygnania chrześcijan z Rzymu z rozkazu cesarza Klaudjusza, dowiedział się od przybyłych z Rzymu chrześcijan: Akwili i żony jego Pryscylli (Act. 18, 2) o zaszłych między tamecznymi wiernymi niezgodach. W wielkiej liczbie nawróconych z pogan i Żydów, przywiązanych jeszcze do dawnych tradycyj i zwyczajów, łatwo powstały spory, podsycane narodowemi pobudkami. Żydzi mieszkający w Rzymie sądzili, że obiecany Messjasz pokona wszystkie narody, i odda ich pod władzę ludu wybranego; wyłączali pogan od udziału w królestwie Chrystusowem, uważając siebie za jedynych spadkobierców obietnic Bożych, uczynionych ich ojcom, i przypisując sobie prawo do tego dziedzictwa, jako nagrody za swoje cnoty i ścisłe zachowanie Zakonu Mojżeszowego. Przeciwnie znowu poganie, dumni z panowania nad światem, wyrzucali Żydom zabobonność, gwałcenie praw państwowych, brak uczuć ludzkich, zabójstwo Chrystusa, i uważali ich za niegodnych światła i łask Ewangelii, a szczycąc się ze swej nauki i zasad filozofii, a zarazem i z gotowości w przyjęciu religii chrześcijańskiej, mówili jawnie, że więcej niż Żydzi zasłużyli na łaskę Boga prawdziwego. Ś. Paweł zatem dla usunięcia tych sporów i obustronnych błędów, napisał list do wiernych braci w Rzymie, w którym dowodzi, że łaska Ewangelii nie jest daną Żydom za zachowanie prawa Mojżeszowego, ani poganom za zachowanie prawa natury, lecz daną jest jednym i drugim jedynie z miłosierdzia Bożego. Przytem pragnie usunąć pewne nadużycia, poprawić obyczaje i pobudzić do większej świętości życia (Rzym. 2, 17. 3, 1. 29. 4, 17. 10, 12). — Pod względem treści list do Rzymian na trzy części podzielić można: 1ª część zawiera wstęp, przywitanie wiernych i widać w nim dążenie autora do pozyskania serc czytelników. 2ª część zawiera naukę dogmatyczną, usuwającą błędy nawróconych Żydów i pogan, i moralną, w której zaleca czystość życia chrześcijańskiego. 3ª część stanowi epilog, w którym usprawiedliwia swój list, obiecuje odwiedzić wiernych w Rzymie, pozdrawia imiennie wielu chrześcijan, zachęca do zgody, do unikania rozruchów, a w końcu łasce Boga wszystkich poleca.

List ten Ś. Paweł dyktował uczniowi swemu Tecjuszowi (Rzym. 16, 22), a za pośrednictwem pobożnej chrześcijanki Feby (15, 1) braciom swym w Rzymie posłał. Że list ten napisany był w Rzymie, wnosić należy z tego: 1°, że Feba mieszkała w Cenchrach, w pobliżu Koryntu; 2° że Paweł Ś. pozdrawia wiernych w Rzymie w imieniu Kajusa, gospodarza swego, który mieszkał w Koryncie (I. Kor. 1, 14) i 3°. nadpis grecki powiada: napisany z Koryntu. Napisał go zaś Ś. Paweł prawdopodobnie w ciągu trzechmiesięcznego pobytu swego w Grecyi (Rzym. 15, 25 — 26); a zatem w 57 lub 58 r. Napisany był w języku greckim, jak utrzymują ogólnie Ojcowie Kościoła, odwołujący się w komentowaniu miejsc trudniejszych nie do tekstu łacińskiego Wulgaty lecz do tekstu greckiego. Miejsce zaś przeznaczenia, Rzym, nie wymagało ówwczas języka łacińskiego, bo, jak wyraźnie mówi Cycero, język grecki powszechnie był znany, a Tacyt powiada, że niemowlęta podówczas powierzano niewiastom greckim.

W Teologii dogmatycznej wielką jest powaga tego listu w traktatach o konieczności wiary w Chrystusa, o łasce, o przeznaczeniu; a w teologii moralnej cytowane są z niego ustępy o zgodzie o wzajemnej miłości, o sumieniu, o obowiązkach względem władz świeckich, o poszanowaniu prawa; pasterze dusz wiele w nim znajdują budujących uwag, a wreszcie ostatni rozdział wiele się przyczynia do poznania osób wspomnianych w Dziejach Apostolskich.

ROZDZIAŁ I.

Ukazuje miłość swoję ku Rzymianom, i jako nienawidzi złości ich.

1. Paweł sługa Jezusa Chrystusa powołany ① Apostoł, odłączony na Ewanielią Bożą ②,

2. Którą był przed tem obiecał przez proroki swoje w pismiech świętych,

3. O synu swoim ③, który się stał jemu z nasienia Dawidowego wedle ciała,

4. Który jest przeznaczony ④ Synem Bożym w mocy, wedle ducha poświęcenia, i powstania z martwych Jezusa Chrystusa Pana naszego,

5. Przez którego wzięliśmy łaskę ⑤ i Apostolstwo ku posłuszeństwu wiary między wszystkiemi narody dla imienia jego,

6. Między któremi i wy jesteście powołani Jezusa Chrystusa:

7. Wszystkim, którzy są w Rzymie, Bogu miłym, powołanym świętym ⑥. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

8. Naprzód dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa, za was wszystkich: iż wiara wasza bywa opowiadana po wszystkim świecie.

9. Abowiem świadek mi jest Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewanieljej ⑦ Syna jego, że bez przestanku na was pamiętam,

10. Zawsze w modlitwach moich prosząc, azaby jako wżdy kiedy mógł mieć szczęśliwą drogę, za wolą Bożą, przyść do was.

11. Abowiem pragnę was widzieć, abych wam nieco użyczył łaski duchownej ku utwierdzeniu was:

12. To jest, abyśmy się w was spólnie ucieszyli przez tę, która zabopólna jest wiarę waszę i moję.

13. A nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli bracia, iżem często przedsiębrał przyść do was, (a jestem dotąd zawściągniony ①), abych miał jaki pożytek z was ②, jako i z inszych narodów.

14. Grekom i barbarzynom, mądrym i niemądrym jestem powinien ③:

15. Tak iż ile zemnie ④ gotowość jest Ewangielią opowiadać i wam którzyście w Rzymie.

16. Abowiem nie wstydam się Ewanieljej. Bo jest mocą Bożą, na zbawienie każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód ⑤, i Greczynowi.

17. Abowiem sprawiedliwość Boża przez nię ⑥ bywa objawiona z wiary w wiarę ⑦: jako jest napisano: A sprawiedliwy z wiary żywie.

18. Bo gniew Boży objawia się z nieba na wszelką niepobożność i niesprawiedliwość ludzi tych, którzy prawdę Bożą w niesprawiedliwości zatrzymawają ⑧:

19. Ponieważ co jest wiadomo ⑨ o Bogu, jest im jawno. Abowiem Bóg im objawił.

① Z powołania apostoł.
② Odnosi się do tego, co mówią Dzieje Apost. 13, 2.
③ Połączyć to trzeba z wierszem 1: Ewangelią Bożą o Synu swoim, który....
④ Potomek Dawida przeznaczony jest na to, aby stanowił jedną osobę z Synem Bożym, z potęgą Boga, z władzą uświęcania ludzi, otrzymaną od Ducha Ś....
⑤ To jest: niezasłużone apostolstwo, aby przywieść wszystkich do posłuszeństwa wierze i zachowania Ewangelii.
⑥ Powołanym przez chrzest do Świętości.
⑦ Opowiadając Ewangelię.

① Napotykam ważne przeszkody.
② Objaśniając wam Ewangelię.
③ Powinienem opowiadać Ewangelię.
④ O ile to ode mnie zależy.
⑤ Albowiem Żydom przedewszystkiem obiecany był Zbawiciel, a później poganom (g r e c z y n o w i).
⑥ W Ewangelii.
⑦ Myśl ta: w Ewangelii objawia się prawdziwa sprawiedliwość, która wypływa z wiary, i pomnaża się codzień przez wiarę coraz żywszą, za nim wierzącego do zbawienia wiecznego doprowadzi.
⑧ Ci zatrzymują prawdę Bożą w niesprawiedliwości, którzy mając znajomość Boga i Jego woli, tłumią ją w sobie, nie wyjawiając jej drugim przez dobre uczynki.
⑨ Za pomocą własnego rozumowania.

20. Bo rzeczy jego niewidzialne, od stworzenia świata[1] przez te rzeczy, które są uczynione zrozumiane, bywają poznane: wieczna też moc jego i bóstwo: tak, iż nie mogą być wymówieni.

21. Gdyż poznawszy Boga: nie jako Boga chwalili, ani dziękowali: ale znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmione jest bezrozumne serce ich.

22. Abowiem powiadając się być mądremi, głupiemi się stali[2].

23. I odmienili[3] chwałę nieskazitelnego Boga, w podobieństwo obrazu człowieka śmiertelnego, i ptaków, i czworonogich, i płazu.

24. Dla czego podał je Bóg pożądliwościom serca ich, ku nieczystości: aby między sobą ciała swe sromocili[4].

25. Którzy prawdę Bożą odmienili w kłamstwo[5]: i chwalili, i służyli stworzeniu raczej niż stworzycielowi, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26. Dla tego podał je Bóg w namiętności sromoty. Bo niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone, w ono używanie, które jest przeciw przyrodzeniu.

27. Także i mężczyzni, opuściwszy przyrodzone używanie, niewiasty, zapalili się w swych pożądliwością jeden ku drugiemu, mężczyzna z mężczyzną sromotę płodząc, a zapłatę, która była słuszna, błędu swego na sobie odnosząc.

28. A jako się im nie podobało mieć w znajomości Boga: Bóg podał je w umysł bezrozumny: aby czynili to co nie przystoi:

29. Napełnione wszelakiej niesprawiedliwości, złości, porubstwa, łakomstwa, złoczyństwa, pełne zazdrości, mężobójstwa, swaru, zdrady, złościwości, zauszniki,

30. Obmowce, Bogu przemierzłe, potwarce, pyszne, chlubne, wynalazce złości[6], rodzicom nieposłuszne,

31. Bezrozumne, nie towarzyskie, bez miłości przyrodzonej, nie przejednani[7], nie miłosierni.

32. Którzy sprawiedliwość Boską poznawszy nie wyrozumieli, iż co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci: a nie tylko którzy je czynią, ale też którzy czyniącym zezwalają.

ROZDZIAŁ II.

Skarawszy Rzymiany: karze złości Żydowskie, powiadając je być podobne poganom, co Boga nie znają: i upomina je, ku uznaniu.

1. Przetoż nie możesz być wymówion[8] o człowiecze wszelki, który sądzisz. Abowiem w czem drugiego sądzisz, samego siebie potępiasz: Bo toż czynisz co posądzasz[9].

2. Wiemy bowiem, iż sąd Boży jest wedle prawdy[10] przeciwko tym, którzy takowe rzeczy działają.

3. I rozumieszże to o człowiecze, który sądzisz te co takowe rzeczy czynią, a czynisz je też, że ty ujdziesz sądu Bożego?

4. Czyli bogactwy dobrotliwości jego, i cierpliwości, i

[1] Ze wszystkich tych stworzeń, które razem nazywają się światem.
[2] Bo odstąpili od Boga — najwyższej mądrości.
[3] W miejsce Boga czcili bałwany.
[4] Przez rozpustę.
[5] Bałwanom przypisywali przymioty Boga prawdziwego.
[6] Wysilający się na nowe niezwyczajne zbrodnie.
[7] W greck.: wiarołomcy, niedotrzymujący danego słowa.
[8] Znając prawo Mojżesza.
[9] Za co sam drugich sądzisz.
[10] Sprawiedliwy.

nieskwapliwości gardzisz? nie wiesz, iż dobrotliwość Boża ciebie ku pokucie przywodzi[1]?

5. Lecz według zatwardziałości twej, i serca niepokutującego, skarbisz sobie gniew, w dzień gniewu[2] i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego,

6. Który odda każdemu podług uczynków jego.

7. Tym, którzy w cierpliwości uczynku dobrego[3] szukają[4] sławy i czci i nieskazitelności żywot wieczny:

8. A tym, którzy są przeczni[5] i nie przestawają na prawdzie[6], ale wierzą niesprawiedliwości, gniew i zapalczywość.

9. Utrapienie i ucisk na wszelką duszę człowieka, który złość popełnia, Żyda naprzód i Greczyna:

10. A chwała i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobrze, naprzód Żydowi i Greczynowi.

11. Abowiem niemasz względu na osoby u Boga.

12. Bo którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu poginą[7]: a którzykolwiek w zakonie zgrzeszyli, przez zakon będą sądzeni.

13. Abowiem nie słuchacze zakonu sprawiedliwemi są u Boga, ale którzy zakon czynią[8], będą usprawiedliwieni.

14. Bo gdy Pogani, którzy nie mają zakonu, z przyrodzenia[9] czynią co zakon ma: tacy zakonu niemający, sami sobie są zakonem[10]:

15. Którzy okazują dzieło zakonu napisane na sercach swoich, gdy im sumnienie ich świadectwo daje, i myśli między sobą różne, abo je oskarżające abo też wymawiające[11],

16. W dzień, gdy Bóg sądzić będzie tajemnice[12] ludzkie, według Ewangeljej mojej przez Jezusa Chrystusa.

17. A jeśli się ty nazywasz Żydem, i przestawasz na zakonie, i chlubisz się w Bogu,

18. I znasz wolą jego, i rozeznawasz co jest lepszego, nauczony z zakonu,

19. Tuszysz, żeś ty sam jest wodzem ślepych, światłością tych, którzy są w ciemnościach,

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem dziatek, mającym kształt znajomości i prawdy w zakonie[13].

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz[14]: który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz:

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz: który się brzydzisz bałwany, świętokradztwo pełnisz:

23. Który się w zakonie chlubisz, przez przestępowanie zakonu Boga nie czcisz.

24. (Abowiem imię Boże dla was[15] bluźnione bywa między pogany, jako napisano).

25. Obrzezanie w prawdzie jest pożyteczne, żebyś zachował zakon: ale jeślibyś był przestępcą zakonu, twoje obrzezanie stało się odrzeskiem[16].

[1] Do pokuty ciebie zachęca.
[2] Sądu Boga zagniewanego.
[3] Którzy zawsze postępują według przepisów cnoty.
[4] Nie u ludzi, lecz u Boga.
[5] Sprzeczają się, niezgodni są.
[6] Nie postępują według prawdziwej cnoty, lecz według zasad sprzyjających złym skłonnościom.
[7] Będą sądzeni, nie podług prawa Mojżesza, lecz podług prawa natury.
[8] Wypełniają przepisy zakonu.
[9] Z poczucia prawa natury.
[10] Bo znają prawa natury.
[11] Myśl ta: Sumienie wskazuje dobre i złe uczynki; jedne pochwala, a drugie potępia.
[12] Skryte, tajemne grzechy.
[13] Mającym pewną miarę, prawidło do poznania prawdy i cnoty podług tego, co mówi Zakon.
[14] Nie postępujesz, jak nauczasz.
[15] Z waszej winy.
[16] Obrzezanie twoje nic ci nie pomoże.

26. Jeśli tedy odrzezek① chowa sprawiedliwości zakonne: azaż jego② odrzezek nie będzie poczytan za obrzezanie?
27. I osądzi③ ten, który jest z przyrodzenia odrzezek④, zakon pełniący, ciebie, który przez literę i obrzezanie jesteś przestępcą zakonu?
28. Abowiem nie ten jest Żydem, który jest na jawiu⑤: ani to jest obrzezanie, które jest na jawiu na ciele:
29. Ale który w skrytości⑥ Żydem jest, i obrzezanie serca, w duchu, nie w literze: którego chwała nie z ludzi, ale z Boga jest.

ROZDZIAŁ III.

Żydowie dla zakonu od Boga danego, nie są nad Pogany dostojniejsi, ale potrzebują jako i oni łaski Boskiej.

1. Cóż tedy ma więcej Żydowin? abo co za pożytek obrzezania?
2. Wiele wszelakim obyczajem⑦. Naprzód, iż im zwierzone⑧ są słowa Boże.
3. Bo cóż, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ich w niwecz obróci wiarę Bożą⑨?
4. Nie daj tego Boże. Ale Bóg jest prawdziwy, a wszelki człowiek kłamliwy jako napisano: Abyś był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdy bywasz sądzon.
5. Lecz, jeśliż niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy jest Bóg, który gniew przywodzi⑩? (mówię wedle człowieka).
6. Nie daj tego Boże: bo inaczej jakoż Bóg sądzić będzie ten świat?
7. Abowiem, jeśli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała, ku chwale jego: czemuż jeszcze i ja bywam osądzon jako grzeszny⑪?
8. A nie (jako o nas bluźnią i jako niektórzy powiadają, żebyśmy mówili) mamy czynić złych rzeczy, aby przyszły dobre? których⑫ potępienie jest sprawiedliwe.
9. Cóż tedy? mamyli nad nie⑬? Żadnym sposobem. Gdyżeśmy dowiedli, iż Żydowie i Grekowie⑭, wszyscy są pod grzechem:
10. Jako jest napisano: Iż niemasz nikogo sprawiedliwego:
11. Niemasz rozumiejącego, niemasz szukającego Boga.
12. Wszyscy się odchylili, społu stali się niepożytecznemi: niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz aż do jednego.
13. Gardło ich jest grobem otwartym, językami swemi zdradliwie poczynali, jad żmijów pod wargami ich.
14. Których usta napełnione są przeklinania i gorzkości:
15. Nogi ich prędkie ku rozlewaniu krwie.
16. Skruszenie i nieszczęście na drogach ich:
17. A drogi pokoju nie poznali.
18. Niemasz bojaźni Bożej przed oczyma ich.
19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy w zakonie są① mówi: aby wszelkie usta były zatulone②, a iżby poddan był wszystek świat Bogu:
20. Bo z uczynków zakonu żadne ciało nie będzie przed nim usprawiedliwione: Bo przez zakon poznanie grzechu.
21. A teraz③ sprawiedliwość④ Boża jest objawiona bez zakonu: oświadczona⑤ od zakonu i proroków.
22. A sprawiedliwość Boża przez wiarę⑥ Jezusa Chrystusa, na wszystkie i nad wszystkiemi⑦, którzy wierzą weń: bo różności niemasz⑧.
23. Abowiem wszyscy zgrzeszyli: i niedostawa im chwały Bożej⑨.
24. Usprawiedliwieni darmo przez łaskę jego, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie:
25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę we krwi jego⑩, ku okazaniu sprawiedliwości swojej, dla odpuszczenia przeszłych⑪ grzechów,
26. W cierpliwości Bożej⑫, ku okazaniu sprawiedliwości jego w tym czasie: aby on był sprawiedliwy⑬, i usprawiedliwiający tego, który jest z wiary⑭ Jezusa Chrystusa.
27. Gdzież tedy jest chluba twoja⑮? odrzucona jest. Przez któryż zakon? uczynków⑯? Nie, ale przez zakon wiary.
28. Abowiem za to mamy⑰ iż człowiek bywa usprawiedliwion przez wiarę⑱, bez uczynków zakonu.
29. Izali Bóg tylko Żydów? aza też nie poganów? Owszem i Poganów.
30. Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwia obrzezanie z wiary, i odrzezek przez wiarę⑲.
31. Zakon tedy psujemy przez wiarę⑳? Uchowaj Boże: ale zakon stanowiemy㉑.

ROZDZIAŁ IV.

Żydowie nie mają się przechwalać z obrzezania Abrahamowi danego i z inszych zakonu starego uczynków, Abraham bowiem przez wiarę przed obrzezaniem był usprawiedliwiony od Boga.

1. Cóż tedy rzeczemy, że nalazł Abraham ociec nasz, wedle ciała㉒?
2. Abowiem, jeśli Abraham z uczynków㉓ jest usprawiedliwiony: na chlubę, ale nie u Boga.

---

① Poganin.
② Czyż jego zachowanie zakonu nie będzie więcej znaczyło niż samo obrzezanie?
③ Potępi.
④ Poganinem.
⑤ Który zewnętrznie, publicznie tylko wypełnia zakon.
⑥ Prawdziwie, w gruncie serca.
⑦ Pod wielą względami wyższym jest Żyd od poganina.
⑧ Objawione jest prawo Boskie, Pismo Ś.
⑨ Obietnice Boże — przeszkodzi ich dotrzymania?
⑩ Który karze złych.
⑪ Jeżeli moje kłamstwo lub niesprawiedliwość przyczyniło się do pokazania, że Bóg jest wiernym w dotrzymywaniu obietnic, to dla czegoż potem mam być sądzony i karany jak kłamca lub grzesznik?
⑫ To jest, tych, którzy nas tak potwarzają.
⑬ Bynajmniej my Żydzi nie jesteśmy lepsi od pogan. — Łączy się to z myślą pierwszego wiersza.
⑭ Poganie.

---

① To jest, do Żydów.
② Aby nikt nie nazywał się bezgrzesznym.
③ Gdy stary Zakon już ustał.
④ Usprawiedliwienie, przez które nas Pan Bóg od grzechów uwalnia.
⑤ Przepowiedziana.
⑥ Udziela się przez wiarę.
⑦ Na wszystkich zarówno.
⑧ Między Żydami i poganami.
⑨ Jakkolwiek starają się o chwałę Boga.
⑩ Jest naszym przejednawcą przed Bogiem (Chrystus), jeśli wierzymy w Jego mękę i śmierć — a przez to uczy, że jeśli Syn Boży cierpiał za grzechy nasze, to i my tembardziej na karę zasłużyliśmy.
⑪ Pierwszych naszych rodziców i innych ludzi przed Chrystusem.
⑫ Długo Bóg cierpiał grzechy, zanim Chrystus zadosyć uczynił.
⑬ Wierny w obietnicach, święty, prawy.
⑭ Kto uwierzył w Jezusa.
⑮ Narodzie Żydowski, chlubiący się z zewnętrznego zachowania Zakonu Mojżesza.
⑯ Prawem uczynków jest stary Zakon, zawierający nakaz; prawem wiary jest nowy Zakon, dający pomoc do wypełnienia nakazu.
⑰ Albowiem sądzimy.
⑱ I inne wszelkie cnoty, bez zachowania przepisów starego Zakonu, jak obrzezanie, ofiary, oczyszczenia i t. p.
⑲ Żydów i pogan zarówno przez ich wiarę.
⑳ W Jezusa Chrystusa.
㉑ Potwierdzamy — bo Ewangelia jest spełnieniem obietnic starego Zakonu.
㉒ Jakiej zatem dostąpił sprawiedliwości Abraham, czy sprawiedliwości z wiary, czy z uczynków? — Patrz wyż. 3, 27. Noty.
㉓ Z uczynków spełnianych dla tego tylko, że są nakazane; ale bez wiary i miłości Boga.

3. Bo co pismo mówi? Uwierzył Abraham Bogu[1]: i poczytano mu jest ku sprawiedliwości.

4. A temu który robi[2], zapłata nie bywa poczytana podług łaski, ale podług powinności.

5. A temu, który nie robi, ale wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, poczytana bywa wiara jego, ku sprawiedliwości wedle postanowienia łaski Bożej.

6. Jakoż też Dawid opowiada błogosławieństwo człowieka, któremu Bóg poczyta sprawiedliwość bez uczynków[3].

7. Błogosławieni: których nieprawości są odpuszczone, a których pokryte[4] są grzechy.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał[5].

9. To tedy błogosławieństwo w obrzezaniu li tylko jest, czyli też w odrzezce[6]? Abowiem powiadamy, iż poczytana jest wiara Abrahamowi ku sprawiedliwości[7].

10. Jakoż tedy jest poczytana? w obrzezaniu? czyli w odrzezku? Nie w obrzezaniu, ale w odrzezku.

11. I wziął znak obrzezania, pieczęć sprawiedliwości wiary, która jest w odrzezku[8], aby był Ojcem wszystkich wierzących przez odrzezek, aby i onym poczytano było ku sprawiedliwości[9]:

12. A żeby był ojcem obrzezania nie tylko tym, którzy są z obrzezania, ale i tym[10], którzy chodzą[11] stopami wiary, która jest[12] w odrzezku ojca naszego Abrahama.

13. Abowiem nie przez zakon obietnica Abrahamowi, abo nasieniu jego aby był dziedzicem świata: ale przez sprawiedliwość wiary[13].

14. Bo jeśli którzy z zakonu, dziedzicmi są: próżna została wiara, i w niwecz się obróciła obietnica[14].

15. Zakon bowiem gniew sprawuje[15]. Abowiem gdzie zakonu niemasz: ani przestępstwa.

16. Dla tego z wiary[16], aby wedle łaski była mocna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej, który jest ociec nas wszystkich[17],

17. (Jako jest napisano: Żem cię ojcem wiela narodów postanowił) przed Bogiem[18], któremu uwierzył, który ożywia umarłe: i zowie to czego niemasz, jako to co jest[19].

18. Który[20] przeciwnadziei w nadzieję uwierzył, że miał zostać ojcem wiela narodów, podług tego co mu było rzeczono: Tak będzie nasienie twoje.

19. I nie osłabiał w wierze: ani się oglądał na ciało swe

[1] Gdy jemu i podeszłej w latach małżonce obiecał syna.
[2] Kto nie ma żadnych dobrych uczynków, lub jeśli je ma, nie uważa ich jednak za przyczynę swego usprawiedliwienia; lecz temu, który wierzy, że Chrystus swą łaską jedynie usprawiedliwić może, uczynki i wiara poczytane są za zasługę, i będzie usprawiedliwiony za łaską Boga.
[3] Nie wynagradzając za uczynki, lecz z hojnej swej łaski.
[4] Zmazane, odpuszczone.
[5] Grzechy przebaczył.
[6] Czy się udziela tylko Żydom, czy też i poganom?
[7] Abraham został usprawiedliwiony, zanim było ogłoszone prawo i nakazane obrzezanie — więc usprawiedliwionym był za swą wiarę — nie zaś za spełnianie przepisów zakonu; a zatem i poganie, jeśli tylko wierzą, usprawiedliwieni być mogą, chociażby nie spełniali przepisów Mojżesza.
[8] Dopiero po swem usprawiedliwieniu został Abraham obrzezany w tym celu, aby ono wyrażało sprawiedliwość nabytą pierwej przez wiarę, i aby był ojcem wszystkich, którzy przystępujący do Kościoła Chrystusowego, a nie są obrzezani.
[9] Aby każdy z nich tak był usprawiedliwiony przez swoję wiarę, jak Abraham.
[10] To jest, Żydom.
[11] Poganom.
[12] Była, okazała się w Abrahamie, gdy jeszcze nie był obrzezany.
[13] Dodaj: nie zaś przez obrzezanie i inne przepisy Zakonu.
[14] Na cóż bowiem przyda się wierzyć poganom, jeśli wszystkie Boskie obietnice tylko Żydom są przyrzeczone?
[15] Przyczyną jest tylko gniewu Bożego, jeśli ludzie według niego nie żyją.
[16] Przez wiarę dostępujemy dziedzictwa — stajemy się synami Boga.
[17] Przez wspólność wiary, nie zaś przez pochodzenie od niego; — jest ojcem Żydów i pogan wierzących.
[18] W nieodmiennym wyroku Boskim.
[19] Gdyż Bóg jednakową ma władzę nad tem, co jest; jak i nad tem, czego nie ma, a temu, co nie istnieje, byt nadać może.
[20] Abraham, choć zrozumieć tego nie mógł, spodziewał się, że otrzyma, co mu Bóg obiecał.

obumarłe, gdy już miał około sta lat, i na obumarły żywot Sary.

20. W obietnicy też Bożej z niewiary[1] nie wątpił, ale się umocnił wiarą, oddawszy chwałę Bogu:

21. Dostatecznie wiedząc, iż cokolwiek obiecał, mocen jest i uczynić.

22. Przeto mu też poczytano ku sprawiedliwości.

23. A nie tylko dla niego napisano jest, iż mu przyczytano jest ku sprawiedliwości:

24. Ale też dla nas[2], którym ma być poczytano wierzącym w tego, który wzbudził Jezusa Chrystusa Pana naszego z martwych:

25. Który jest wydan[3] dla występków naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego[4].

ROZDZIAŁ V.

Przez łaskę Pana Chrystusowę, i zasługę śmierci jego, bywamy wybawieni od grzechu pierworodnego, a jako śmierć przez pierwszego Adama panowała, tak przez wtórego żywot, i sprawiedliwość.

1. Będąc tedy z wiary usprawiedliwieni, pokój ku Bogu miejmy[5] przez Pana naszego Jezusa Chrystusa:

2. Przez którego też, przez wiarę mamy przystęp ku tej łasce, w której stojemy[6], i chlubimy się, w nadziei chwały synów Bożych[7].

3. A nie tylko[8], ale się też i w uciskach chlubiemy: wiedząc, iż ucisk sprawuje cierpliwość:

4. A cierpliwość, doświadczenie[9]: a doświadczenie nadzieję[10].

5. A nadzieja nie pohańbia[11]: iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych, przez Ducha ś., który nam jest dan.

6. Bo przecząże Chrystus[12], gdyśmy jeszcze byli mdłemi[13], wedle czasu[14] umarł za niepobożne?

7. Bo ledwie kto umiera za sprawiedliwego: bo za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

8. Lecz Bóg zaleca miłość swoję przeciw[15] nam: że gdyśmy jeszcze byli grzesznemi[16], Chrystus za nas umarł.

9. Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni we krwi jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu[17].

10. Bo jeśli, gdyśmy byli nieprzyjaciołmi, jesteśmy pojednani z Bogiem przez śmierć syna jego: daleko więcej[18] pojednani, będziemy zbawieni w żywocie jego.

11. A nie tylko[19]: ale się też i chlubiemy w Bogu[20] przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.

[1] Wątpił jedynie z podziwienia, słysząc obietnicę Syna.
[2] Dla naszej wiary.
[3] Dodaj: na śmierć.
[4] Aby nam pokazać, że podobnież zmartwychwstaniemy do wiecznej szczęśliwości.
[5] Będąc przez wiarę usprawiedliwieni, już więcej nie grzeszmy.
[6] Którego zasługami jesteśmy dopuszczeni przez wiarę do tej łaski — to jest, do możności usprawiedliwienia się.
[7] Ponieważ spodziewamy się dostąpić chwały nagotowanej synom Bożym.
[8] Z tej łaski i możności zbawienia się.
[9] W przeciwnościach człowiek poznaje siebie samego i oczyszcza się ze złych skłonności.
[10] Kto bowiem przekonał się, że przeciwności nie odwiodły go od cnoty, ten umacnia się w nadziei otrzymania przez cnotę i cierpienia chwały niebieskiej.
[11] Nie zawodzi — bo przez miłość naszę jesteśmy przyjaciołmi Boga; więc nas Bóg nie zawiedzie, lecz do zbawienia doprowadzi.
[12] Pocożby cierpiał na krzyżu Chrystus, jeśliby miał nas opuścić i nadzieję zbawienia naszego zawieść.
[13] Pełni słabości i skłonności do złego.
[14] W czasie od Boga przeznaczonym.
[15] Ku nam.
[16] Nie należeli do niego przez chrzest oczyszczający z grzechu.
[17] Boskiego i kary wiecznej.
[18] Gdy już pojednani jesteśmy.
[19] Dodaj: jesteśmy z Bogiem pojednani.
[20] Którego nazywamy ojcem, opiekunem, przyjacielem.

12. Dla tego jako przez jednego człowieka grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć: i tak na wszystkie ludzie śmierć przeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli.

13. Abowiem aż do zakonu ① grzech był na świecie: a grzech nie był przyczytany ②, gdy zakonu nie było.

14. Ale śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza: też i nad temi, którzy nie zgrzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który jest kształtem przyszłego ③.

15. Ale nie jako przestępstwo, tak i dar ④. Abowiem jeśli przestępstwem jednego wiele ich pomarło: daleko więcej na wiele ich opłynęła łaska Boża ⑤ i dar, w łasce jednego człowieka Jezusa Chrystusa.

16. A nie jako przez jeden grzech, tak i dar ⑥. Abowiem sąd w prawdzie z jednego ⑦ ku potępieniu: a łaska z wiela występków, ku usprawiedliwieniu ⑧.

17. Abowiem jeśli jednego przestępstwem śmierć królowała przez jednego: daleko więcej ci, którzy obfitość łaski i darowania i sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Chrystusa.

18. Przeto jako przez jednego przestępstwo na wszystkie ludzi ku potępieniu: tak i przez jednego sprawiedliwość, na wszystkie ludzi ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka, wiele ich stało się grzesznemi: tak i przez posłuszeństwo jednego ⑨, wiele ich stanie się sprawiedliwemi.

20. A zakon na czas wszedł, aby obfitowało przestępstwo ⑩. Lecz gdzie obfitowało przestępstwo, łaska więcej obfitowała ⑪.

21. Aby jako grzech królował na śmierć ⑫: tak też łaska królowała ⑬ przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

Z łaski Pana Chrystusowej, mamy moc zgładzenia przeszłych grzechów i uwarowania przyszłych i wydania na Bożą służbę, odmieniwszy żywot pierwszy.

1. Cóż tedy rzeczemy? Będziemże w grzechu trwać, aby łaska obfitowała ⑭?

2. Nie daj tego Boże. Abowiem, którzyśmy umarli grzechowi, jakoż więcej w nim żyć będziemy?

3. Azaż nie wiecie, iż którzy kolwiek w Chrystusie Jezusie jesteśmy ochrzczeni, w śmierci jego ⑮ ochrzczeni jesteśmy?

---

① Od czasów Adama aż do prawa Mojżeszowego.
② Nie był uważany za przestąpienie prawa pisanego, bo go jeszcze nie było, lecz za przestąpienie prawa natury.
③ Który to Adam był figurą mającego przyjść Messjasza.
④ Nie tyle zaszkodził grzech, ile dopomógł Chrystus.
⑤ Niezasłużone dobrodziejstwo Chrystusa. — Myśl ta: Dobrodziejstwa, jakie nam przyniósł Chrystus, większe są nieskończenie od tych, których nas pozbawił grzech Adama.
⑥ Chrystus nie od jednego tylko grzechu uwalnia, lecz od wielu, od wszystkich jakie ludzie popełnić mogą.
⑦ W greckim: w i n a zamiast s ą d — a zatem: Wina wypłynęła z jednego grzechu Adama, tak że wszyscy podlegali potępieniu, to jest, nie byli dopuszczeni do oglądania Boga.
⑧ Przeciwnie Chrystus wiele grzechów nam odpuszcza, i w tem wielbimy Jego łaskę.
⑨ Chrystus.
⑩ Bo ludzie, przestępując ogłoszone sobie wyraźnie prawo, mające trwać do czasu Ewangelii, tem więcej grzeszyli.
⑪ Gdy z powodu ogłoszonego prawa więcej było przestępstw, obfitszą też była łaska Chrystusa Odkupiciela.
⑫ Ciągnąc ludzi na śmierć, na potępienie.
⑬ Aby łaska i miłosierdzie Boskie sprzyjało nam ciągle, przywodząc nas do cnoty, a przez nią do żywota wiecznego, a to wszystko przez zasługi Chrystusa Pana.
⑭ Myśl ta: czyż mamy dla tego grzeszyć, aby miłosierdzie Boże tem większem się okazało?
⑮ Na obraz i podobieństwo śmierci Chrystusa.

4. Abowiem jesteśmy z nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez chrzest ①: aby jako Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojcowską, tak i my żebyśmy w nowości żywota chodzili ②.

5. Bo jeślimy się wszczepionemi stali w podobieństwo śmierci jego ③: społem, i z zmartwychwstani będziemy.

6. Wiedząc to, że stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowan ④, aby zepsowane było ciało grzechu, i dalej nie służyliśmy grzechowi.

7. Bo kto umarł ⑤, usprawiedliwion jest od grzechu.

8. A jeśliżeśmy z Chrystusem umarli: wierzymy, iż wespół też z Chrystusem żyć będziemy.

9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera, śmierć mu więcej panować nie będzie.

10. Bo iż umarł grzechowi raz umarł ⑥: a iż żywie, żywie Bogu ⑦.

11. Także i wy rozumiejcie, iżeście są umarłemi grzechowi: a żywemi Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

12. Niechże tedy nie króluje grzech w waszem śmiertelnem ciele, żebyście posłuszni mieli być pożądliwościom jego.

13. Ale ani wydawajcie członków waszych orężem ⑨ niesprawiedliwości grzechowi: ale wydawajcie się Bogu, jako z martwych żywemi: a członki wasze zbroją sprawiedliwości Bogu ⑩.

14. Abowiem grzech nad wami panować nie będzie: boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? będziemże grzeszyć, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską ⑪? Nie daj tego Boże.

16. Nie wiecie, że komu się stawicie sługami ku posłuszeństwu, sługami jesteście tego, komu posłuszni jesteście, abo grzechu na śmierć, abo posłuszeństwu ku sprawiedliwości ⑫?

17. A chwała Bogu, żeście byli niewolnikami grzechu ⑬, aleście posłuszni byli z serca tego sposobu nauki, do którego dodani jesteście ⑭.

18. A będąc wyzwoleni od grzechu, niewolnikami staliście się sprawiedliwości ⑮.

19. Po ludzku mówię ⑯, dla nieudolności ciała waszego. Abowiem jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, ku nieprawości: tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, ku poświęceniu.

20. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnemi sprawiedliwości.

---

① Odnosi się to do obrządku chrztu przez zanurzenie w wodzie, ciało bowiem grzebie się niejako w wodzie. — W ś m i e r ć, to jest, na to, abyśmy umarli grzechowi.
② Jako chrześcijanie inaczej się prowadzili.
③ Jeżeli przez chrzest pogrzebieni zostaliśmy z Chrystusem, i jakby latorośle z Nim razem w ziemię złożeni, to będziemy także uczestnikami Jego zmartwychwstania i odrodzimy się ku nieśmiertelności.
④ Powinniśmy wiedzieć, że przez chrzest, tak jakbyśmy byli ukrzyżowani znosimy grzechy nasze; a raz usunąwszy wszystkie grzechy (c i a ł o g r z e c h u), więcej grzechów nie popełniajmy.
⑤ Kto pozbył się grzechów będących przyczyną moralnej śmierci duszy, wolnym jest od przemocy i panowania grzechu; podobnie jak niewolnik przez grzech uwalnia się od ulegania panu swojemu.
⑥ Raz umarł dla zgładzenia grzechów naszych i więcej umierać nie będzie.
⑦ Jako Bóg życiem nieśmiertelnem.
⑧ Za narzędzie.
⑨ Używajcie władz ciała waszego do służenia Bogu przez chwalenie Go i dobre uczynki.
⑩ Czyż będąc zwolnieni od zachowania przepisów Zakonu, mamy żyć podług namiętności, licząc na miłosierdzie Chrystusa.
⑪ Mówi apostoł, że wierni nie są sługami grzechu i popełniać go nie powinni, bo przez chrzest oddali siebie na służbę Bogu. Nie powinni służyć grzechom, sprowadzającym śmierć wieczną, lecz prawu Chrystusa, wiodącemu do żywota wiecznego.
⑫ A teraz już nie jesteście.
⑬ A przyjmując prawo i naukę Ewangelii, posłuszni jej być powinniście, tak jak was uczy Kościół.
⑭ Świętości i cnoty.
⑮ Rzeczy możebnej od was wymagam.
⑯ Pozbawieni cnoty i świętości.



207. PIŁAT UKAZUJE CHRYSTUSA LUDOWI. Ś. Jan 19, 14.

21. Którzyżeście tedy na on czas pożytek mieli, z onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć.

22. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, a stawszy się niewolnikami Bogu, macie owoc wasz ku poświęceniu [1], a koniec żywot wieczny.

23. Abowiem zapłaty grzechowe, śmierć: A łaska Boża, żywot wieczny [2] w Chrystusie Jezusie Panu naszym.

ROZDZIAŁ VII.

Przez łaskę Pana Chrystusowę otrzymaliśmy wyzwolenie od zakonu, chociaż zakon dobry, i rozumowi zgodny, dał grzechu uznanie.

1. Aza nie wiecie bracia (bo umiejącym zakon mówię), iż zakon panuje człowiekowi jako długi czas żywie [3].

2. Abowiem niewiasta, która pod mocą męża jest, póki mąż żyw, obowiązana jest zakonowi. Lecz jeśliby mąż jej umarł: rozwiązana jest od zakonu Mężowego.

3. Przeto póki mąż żywie, będzie zwana cudzołożnicą, jeśliby była z inszym mężem. Lecz jeśliby mąż jej umarł, wolna jest od zakonu mężowego: aby nie była cudzołożnicą, jeśliby była z inszym mężem.

4. A tak bracia moi i wy jesteście umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe: abyście byli inszego, który powstał z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.

5. Abowiem, gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które przez zakon były [4], w członkach naszych, aby owoc przynosiły śmierci [5].

6. Lecz teraz jesteśmy rozwiązani od zakonu śmierci [6], w którymeśmy byli zatrzymani [7]: tak, abyśmy służyli w nowości ducha [8], a nie w starości litery.

7. Cóż tedy rzeczemy? zakon jest grzechem? Boże uchowaj. Alem grzechu nie poznał, jedno przez zakon: Bobych o pożądliwości nie wiedział [9], gdyby zakon nie mówił: Nie będziesz pożądał.

8. Lecz grzech, wziąwszy przyczynę przez zakazanie sprawił we mnie wszelaką pożądliwość. Abowiem bez zakonu był grzech martwy [10].

9. I ja żyłem niekiedy bez zakonu [11]. Lecz gdy przyszło rozkazanie [12]: grzech ożył.

10. A jam był umarł [13]: i nalazło mi się przykazanie, które było ku żywotowi, to, być ku śmierci [14].

11. Bo grzech wziąwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił.

12. A tak zakon w prawdzie święty, i przykazanie święte, i sprawiedliwe i dobre.

[1] Jako korzyść tej służby obecnej macie czystość i świętość życia.
[2] Łaskawy zaś, hojny dar, jakim Bóg sługi swe obdarza, jest życie wieczne i zbawienie jedynie możebne przez zasługi Chrystusa Pana.
[3] Chociaż mamy obowiązek zachować Dekalog i prawo natury, nie jesteśmy jednak pod prawem Mojżesza, bo od niego uwolnił nas Chrystus Pan.
[4] Które jakby tem bardziej ludzie popełniali, dla tego że je Zakon zakazywał.
[5] Tak iż były przyczyną grzechów wiodących na śmierć wieczną.
[6] Od prawa, które było powodem grzechów i śmierci.
[7] Któremu musieliśmy ulegać.
[8] Z nową łaską wspierającą duszę — a nie według litery dawnego prawa zabraniającego występków, lecz nie dającego pomocy ku temu.
[9] Sądząc, że zakazaną jest kradzież i cudzołóztwo, ale nie chęć popełnienia tych grzechów — lecz 9 i 10 przykazanie wyraźnie i pożądliwości zakazuje.
[10] Bo pożądliwość właśnie była jakby uśpioną, zakon dopiero przez to, że ją zakazał, rozbudził ją.
[11] Zanim przyszedłem do rozumu, i jeszcze zakonu nie znałem.
[12] Lecz gdy się dowiedziałem, co nakazuje, a co zakazuje Zakon, powstała we mnie żądza złego.
[13] Gdyż przez grzechy stałem się godzien potępienia wiecznego.
[14] Stało się powodem potępienia.

13. Co tedy dobre jest stało mi się śmiercią? Boże uchowaj. Ale grzech [1], aby się grzechem pokazał [2], sprawił mi śmierć przez dobre [3]: aby się stał nader grzeszącym grzechem przez przykazanie.

14. Bo wiemy, iż zakon jest duchowny [4]: a jam jest cielesny, zaprzedany pod grzech.

15. Abowiem co czynię, nie rozumiem [5]: bo nie co dobrego chcę to czynię, ale złe, którego nienawidzę ono czynię.

16. A jeśli czego nie chcę, to czynię [6]: zezwalam zakonowi [8], że dobry jest [7]:

17. A teraz już nie ja to czynię [9], ale grzech [10], który we mnie mieszka.

18. Bo wiem, że nie mieszka we mnie [11], to jest, w ciele mojem, dobre. Abowiem chcieć przy mnie jest, ale wykonać dobre nie najduję.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę: ale złe, którego nie chcę to czynię.

20. A jeśliż czego nie chcę to czynię: już nie ja to czynię, ale grzech [12], który we mnie mieszka.

21. Znajduję tedy zakon, gdy ja chcę czynić dobrze, że mi jest złość przyległa.

22. Abowiem kocham się wespół z zakonem Bożym, według wnętrznego człowieka.

23. Lecz widzę inszy zakon [13] w członkach moich, sprzeciwiający się zakonowi umysłu mojego, i biorący mię w niewolą, w zakonie grzechu [14], który jest w członkach moich.

24. Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybawi od ciała tej śmierci [15]?

25. Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Ja tedy sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu [16].

ROZDZIAŁ VIII.

Łaska Pana Chrystusowa one od potępienia wybawia, którzy przez wiarę i miłość ku niemu przystawią, a nie one, którzy wedle ciała chodzą, które ku żywotowi zrządza.

1. Teraz tedy nie masz żadnego potępienia tym, którzy są w Chrystusie Jezusie [17]: którzy nie wedle ciała chodzą.

2. Abowiem zakon ducha żywota w Chrystusie Jezusie, wyzwolił mię od zakonu grzechu i śmierci [18].

3. Bo co niepodobnego było zakonowi, w czem słaby

[1] Lecz pożądliwość, której nie zwyciężałem.
[2] Aby jego gwałtowność wyszła na jaw.
[3] Przez zakaz, ubocznie. — Myśl całego wiersza taka: Sama pożądliwość, która się we mnie ukrywa, z okoliczności zakazu stała się większym grzechem, gdyż zakaz obudził wszelkie żądze i do otwartego przestępywania zakonu pobudza, a w końcu do śmierci wiecznej tem samem prowadzi.
[4] Bo nakazuje rzeczy duchowne, jak cnoty; bo nakazuje oddawać cześć Bogu, który jest duchem; bo nie może być zachowany bez pomocy łaski; bo kieruje duszą człowieka; bo przygotowuje do prawa Ewangelii, które jest prawem łaski.
[5] Bo sumienie przeciw złym uczynkom i przeciw woli przemawia.
[6] Jeżeli pożądam, czego w sumieniu mem nie chcę, i nie chcąc, czynię, albo raczej doznawam.
[7] Potwierdzam go rozumem i wolą.
[8] To jest, jeśli czuję pożądliwość, ale jej wykonać nie chcę, wola moja jest nieskażoną, i nie przestępuję zakonu.
[9] Z rozmysłem i zezwoleniem.
[10] Pożądliwość, namiętność.
[11] W ciele pożądliwem nic nie prowadzi do cnoty.
[12] Pożądliwość, namiętność.
[13] To jest, silne namiętności.
[14] Przez pożądliwość prowadzącą do grzechu.
[15] Od tego śmiertelnego ciała.
[16] Dopóki żyję w tem śmiertelnem ciele, nie mam zupełnej swobody; umysłem tylko i wolą żyję według zakonu, a ciało skłania się do grzechu.
[17] Za to, że czują (chrześcijanie) złe pożądliwości — jeśli tylko pożądliwościom swoim się opierają.
[18] Prawo łaski, otrzymanej od Chrystusa a prowadzącej do życia duchownego, daje moc do zwyciężenia namiętności, z których powstaje grzech, będący przyczyną śmierci duchownej.

był dla ciała: Bóg, posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, i przez grzech potępił grzech w ciele (1).

4. Aby usprawiedliwienie zakonu (2) wypełniło się w nas, którzy nie podług ciała chodziły, ale według ducha.

5. Abowiem, którzy są wedle ciała: co jest ciała rozumieją. Lecz którzy są wedle ducha, co jest ducha rozumieją.

6. Bo mądrość ciała (3), jest śmierć: a mądrość ducha, żywot i pokój.

7. Gdyż mądrość ciała, jest nieprzyjaciółką Bogu: bo nie jest poddana zakonowi Bożemu: abowiem ani może (4).

8. A którzy są w ciele (5), Bogu się podobać nie mogą.

9. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu: jeśli jednak Duch Boży w was mieszka. A jeśli kto Ducha Chrystusowego nie ma: ten nie jest jego.

10. Lecz jeśli Chrystus w was jest: ciałoć wprawdzie jest umarłe dla grzechu (6), ale Duch żywie dla usprawiedliwienia.

11. A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, w was mieszka: który wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych, ożywi i ciała wasze śmiertelne dla Ducha jego w was mieszkającego.

12. A tak bracia, powinni jesteśmy, nie ciału, abyśmy podług ciała żyli.

13. Abowiem, jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie: ale jeśli Duchem (7) sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.

14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym rządzeni są, ci są synmi Bożemi.

15. Boście nie wzięli ducha niewolstwa znowu ku bojaźni (8): aleście wzięli ducha przywłaszczenia za syny, przez którego wołamy, Abba (Ojcze).

16. Abowiem ten duch (9), świadectwo daje duchowi naszemu iżeśmy są synami Bożemi.

17. A jeślić synami, tedyć i dziedzicmi: dziedzicmić Bożemi, a społu dziedzicmi Chrystusowemi. Jeśli jednak spół cierpiemy, abyśmy też spół byli uwielbieni.

18. Abowiem mam za to (10), iż utrapienia tego czasu niniejszego, nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi (11).

19. Abowiem oczekiwanie stworzenia oczekawa objawienia synów Bożych (12).

20. Bo próżności (13) poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie (14), ale dla tego, który je poddał pod nadzieją (15):

21. Bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewolstwa skażenia, na wolność (16) chwały synów Bożych.

(1) Chrystus, ponosząc śmierć ciała, potępił i zniósł grzech — a tak grzech utracił swe panowanie nad ludźmi.
(2) Aby usprawiedliwienie z grzechów, którego zakon wymagał, w nas się wypełniło — bo bez pomocy łaski, jaką teraz mamy przez chrzest, to usprawiedliwienie, uświęcenie duszy, było niemożebnem dla skłonnych do złego ludzi.
(3) Życie według namiętności ciała.
(4) Uledz prawu. — Występek nie może być cnotą, ani do cnoty prowadzić, gdyż to jest jego naturze przeciwne.
(5) Namiętnościom swym rozmyślnie i dobrowolnie ulegają.
(6) Ciało wprawdzie śmierci podlega skutkiem grzechu pierwszych naszych rodziców, ale duch żyje przez łaskę usprawiedliwiającą.
(7) Przeciwną namiętnościom, intencyą.
(8) Abyście Bogu w bojaźni niewolniczej, jedynie bojąc się kary jego, służyli, lecz wy za łaską Bożą, z miłością synowską, Bogu jak Ojcu służyć winniście.
(9) Przez to wołanie, przez to usposobienie serca, pokazuje nam, że jesteśmy synami Bożymi.
(10) Uważam, sądzę.
(11) Jeśli tych cierpień obecnego życia nie zniesiemy w cierpliwości przez pamięć na mękę Chrystusową za nas podjętą.
(12) Z takiem upragnieniem oczekują wszelkie stworzenia tej chwały człowieka, iż zdaje się, że to oczekiwanie stanowi całą ich istotę; bo jeśli służyły człowiekowi jak swemu panu, to przez jego chwałę same w pewien sposób uwielbione będą; tak jak dobry sługa dumnym jest z chwały i wielkości swojego Pana.
(13) Umęczeniom, przykrościom.
(14) Lecz z postanowienia, rozrządzenia Boga.
(15) W nadziei poprawienia ich losu.
(16) Gdy synowie Boży dostąpią prawdziwej, chwalebnej wolności.

22. Wiemy bowiem, iż wszystko stworzenie, wzdycha, i jako rodząca boleje aż dotąd.

23. A nie tylko ono, ale i my sami mający pierwiastki Ducha, i sami w sobie wzdychamy, oczekawając przywłaszczenia (1) synów Bożych, odkupienia ciała naszego (2).

24. Abowiem nadzieją jesteśmy zbawieni. A nadzieją, którą widzą nie jest nadzieja. Bo co kto widzi, przecz się nadziewa (3)?

25. Ale jeśli się nadziewamy, czego nie widzimy, przez cierpliwość oczekawamy (4).

26. Także też i duch dopomaga krewkości naszej. Abowiem o cobyśmy prosić mieli, jako potrzeba nie wiemy: ale sam Duch (5) prosi za nami (6) wzdychaniem niewymownem (7).

27. A który (8) wypatruje serca, wie czego Duch pożąda (9): iż według Boga prosi za świętemi.

28. A wiemy że tym, którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu, tym, którzy są wezwani podług postanowienia święci (10).

29. Abowiem które przejrzał (11), i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna jego: żeby on był pierworodnym między wielą braciej.

30. A które przeznaczył, te też wezwał: a które wezwał, te też usprawiedliwił: a które usprawiedliwił, one też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Jeśli Bóg za nami, kto przeciwko nam (12)?

32. Który też własnemu Synowi swemu nie przepuścił, ale go za nas wszystkie wydał: jako też nam wszystkiego z nim nie darował?

33. Kto będzie skarżył na wybrane Boże (13)? Bóg który usprawiedliwia (14).

34. Któż jest coby potępił? Chrystus Jezus, który umarł, i owszem który i zmartwychwstał, który jest na prawicy Bożej, który się też wstawia za nami.

35. Któż tedy nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie? czyli ucisk? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli prześladowanie? czyli miesz?

36. (Jako jest napisano: Iż dla ciebie cały dzień bywamy martwieni: jesteśmy poczytani jako owce na rzeź).

37. Ale w tem wszystkiem przezwyciężamy dla tego, który nas umiłował.

38. Abowiem pewienem, iż ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa (15), ani teraźniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani moc,

(1) Wiecznej szczęśliwości, należnej nam, synom Boga przez przysposobienie.
(2) Gdy ciało nasze będzie odkupione i wyzwolone od pożądliwości i śmierci — to jest — gdy będzie nieskazitelnem po zmartwychwstaniu.
(3) Myśl taka: względem rzeczy posiadanych, obecnych, nie mamy nadziei, bo nadzieja odnosi się do rzeczy przyszłych, jeszcze nie posiadanych; słowy temi pociesza Apostoł wiernych, którzy cierpią w tem życiu, a spodziewają się przyszłego szczęścia w niebie.
(4) Cierpliwie znosząc nędzę tego życia, spodziewamy się przysposobienia na wieki za synów Bożych i szczęścia wiecznego.
(5) Duch Święty.
(6) To jest, usposobia nas do dobrej modlitwy.
(7) Chociaż uczuć serca, o ile one od Ducha Ś. pochodzą, dostatecznie wypowiedzieć i opisać nie można.
(8) To jest, Bóg Ojciec.
(9) Czego pragniemy w sercu dobrze usposobionem do modlitwy przez łaskę Ducha Ś.
(10) Powołani do świętości, niewinności, czystości serca.
(11) Których od wieków znał, przewidział uczynki, i przeznaczył do szczęścia wiecznego, za to, że w świętości swej podobni będą poniekąd do Syna Bożego, jedynego wzoru dla wszystkich wiernych.
(12) Cóż powiedzieć mamy w cierpieniach? Jeśli Bóg chce powołać nas do chwały wiecznej, któż temu przeszkodzić może?
(13) Któż skargą swą, wykazaniem grzechu, zaszkodzi tym, których Bóg chce zbawić.
(14) Bóg sam ogłosi wiernych swych i wybranych za sprawiedliwych.
(15) Księstwa i mocarstwa — tak zwane chóry aniołów.

39. Ani wysokość, ani głębokość[1], ani insze stworzenie, nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym[2].

ROZDZIAŁ IX.

Żałując zatwardzenia Żydowskiego, tego dowodzi, że nie z zakonnych uczynków mieli być zbawieni, ku temu też i Poganie z szczerej łaski Bożej są na wiarę prawdziwą powołani.

1. Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamam: gdyż mi świadectwo daje sumienie moje w Duchu świętym[3]:

2. Że mam wielki smętek[4], i ustawicznie boleje serce moje.

3. Abowiem ja sam żądałem odrzuconym być od Chrystusa za bracią moję[5], którzy są krewni moi według ciała:

4. Którzy są Izraelczycy, których jest przywłaszczenie synowskie[6], i chwała, i testament, i zakonu danie, i służba[7] i obietnice[8],

5. Których ojcowie[9], i z których jest Chrystus wedle ciała, który jest nad wszystkiem Bóg błogosławiony na wieki, Amen.

6. Nie żeby upaść miało słowo Boże[10]. Abowiem nie wszyscy, którzy są z Izraela, ci są Izraelczycy:

7. Ani którzy są nasieniem Abrahamowem, wszyscy synami: ale w Izaaku będzie tobie nasienie nazwane[11]:

8. To jest nie, którzy synowie ciała, ci synmi Bożemi, ale którzy są synowie obietnice, są w nasieniu poczytani:

9. Abowiem to jest słowo obietnice: Wedle tego czasu przydę, a będzie Sara syna miała.

10. A nie tylko ona, ale i Rebeka za jednem zięciem[12] z Izaakiem ojcem naszym mając.

11. Abowiem, gdy się jeszcze nie narodzili byli, abo co dobrego, abo złego uczynili (aby się zostało postanowienie Boże według wybrania).

12. Nie z uczynków, ale z tego, który powoływa rzeczono jej: Że więtszy będzie służył mniejszemu,

13. Jako jest napisano: Jakóbam umiłował, a Esau miałem w nienawiści[13].

14. Cóż tedy rzeczemy? Izali niesprawiedliwość u Boga? Boże uchowaj.

15. Abowiem Mojżeszowi mówi: Zmiłuję się nad tym, komum jest miłościw: a miłosierdzie uczynię, nad kim się zlituję.

16. A przeto nie chcącego ani bieżącego, ale litującego się Boga[14] jest.

17. Abowiem mówi pismo Pharaonowi: Żem cię na to samo wzbudził[15], abych okazał moc moję na tobie: i żeby było opowiadane imię moje po wszystkiej ziemi.

---

[1] Ani szczyt chwały, ani ogrom nędzy.
[2] Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.
[3] Przez Ducha Ś. świadka mojego sumienia.
[4] Z przyczyny odrzucenia Żydów od Kościoła Chrystusowego.
[5] Jeśliby to tylko możebnem być mogło.
[6] Których Bóg przybrał za synów. Exod. 4, 22.
[7] Którzy są powołani do służby Bożej podług obrzędów przepisanych.
[8] Którym Bóg przyrzekł Messjasza.
[9] Dodaj: ród swój wiodą od Abrahama, Izaaka i Jakóba.
[10] Choć niespokojny jestem o zbawienie moje, wiem jednak z pewnością, że obietnica Boska nie spełznie na niczem.
[11] Myśl ta: Prawdziwymi według ducha Izraelitami, synami Abrahama i dziedzicami obiecanego błogosławieństwa są nie ci, którzy co do ciała od niego pochodzą, lecz których przez chrzest i wiarę zrodziła łaska i moc Ducha Ś. Tak to rozumiejąc, widzimy, że obietnica boska nie pozostała bez skutku.
[12] Obcowaniem małżeńskim.
[13] Upośledziłem, nie dając potomstwu jego szczególnych łask.
[14] NieEzaw, który tego chciał i pobiegł upolować zwierzynę dla ojca, otrzymał prawa pierworodzstwa, lecz Jakób; gdyż Bóg tak chciał.
[15] Niektórzy czytają: Wyniosłem cię i na tronie osadziłem Exod. 9, 16.

18. Nad kim tedy chce, lituje się: a kogo chce zatwardza[1].

19. Rzeczesz mi tedy: Przeczże się jeszcze uskarża[2]? bo któż się sprzeciwi woli jego[3]?

20. O człowiecze, coś ty jest, który odpowiadasz Bogu? Zali rzecz lepiona mówi temu, który ją ulepił: Przeczżeś mię tak uczynił?

21. Zali lepiarz gliny w mocy nie ma, aby z tejże bryły uczynił jedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości?

22. A jeśli Bóg, chcąc gniew okazać, i oznajmić możność swoję, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu na stracenie zgotowane[4].

23. Iżby okazał bogactwo chwały swej nad naczyniem miłosierdzia, które ku chwale przygotował.

24. Nas, których też wezwał[5]: nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,

25. Jako u Ozeasza mówi: Nazowę lud nie mój[6], ludem moim: a nie umiłowaną, umiłowaną: a która była miłosierdzia nie otrzymała, miłosierdzie otrzymała.

26. A będzie[7], na miejscu[8], gdzie im powiadano: Nie lud mój wy: tam nazwani będą synami Boga żywego.

27. A Izajasz za Izraelem woła: By liczba synów Izraelskich była jako piasek morski, ostatek zachowan będzie[9].

28. Abowiem słowo skończając i skracając[10] w sprawiedliwości[11]: iż słowo skrócone uczyni Pan na ziemi.

29. I jako przedtem powiedział Izajasz: By był Pan zastępów nasienia nam nie ostawił[12]: stalibyśmy się byli jako Sodoma, i bylibyśmy Gomorze podobni.

30. Cóż tedy rzeczemy[13]? Iż Pogani, którzy nie naśladowali[14] sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która jest z wiary.

31. A Izrael, naśladując zakonu sprawiedliwości, nie doszedł[15] zakonu sprawiedliwości.

32. Dla czego? Iż nie z wiary, ale jako z uczynków[16], abowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Jako jest napisano: Oto kładę w Syonie kamień obrażenia[17], i skałę zgorszenia: a wszelki, który weń wierzy, zawstydzon nie będzie[18].

ROZDZIAŁ X.

Modli się Apostoł za Żydy, okazuje że sprawiedliwość, która ku wiecznemu żywotowi wiedzie nie jest z zakonu, ale tylko z wiary Pana Jezusa Chrystusa.

1. Bracia, chęć serca mego i modlitwa do Boga dzieje się za nie ku zbawieniu.

---

[1] Zostawia go w jego złości i zatwardziałości.
[2] Myśl ta: Jeśli Bóg kogo chce, wybiera lub odrzuca, to dla czego przez proroków skarży się na ludzi, gniewa, i grozi karami, jeśli się ludzie nie nawrócą?
[3] Skoro, jak chce, potępia lub zbawia według swej woli.
[4] Przez własną winę i niepokutę.
[5] Temi naczyniami miłosierdzia, nie z gliny, lecz z duszy i ciała, są ci, których Bóg do swej łaski i synowstwa powołał; jesteśmy my, Żydzi, i poganie.
[6] To jest, pogan.
[7] To, co powiem.
[8] W jakimbądź kraju.
[9] Nie wielka tylko liczba zbawioną będzie.
[10] Bóg skróci słowo, to jest, liczbę wiernych Izraelitów uszczupli.
[11] Sprawiedliwym sądem swoim Bóg to uczyni.
[12] Gdyby Bóg za dni Chrystusa nie znalazł choć kilku wiernych, byłby cały Izrael odrzuconym.
[13] Wiedząc o odrzuceniu Żydów, a powołaniu pogan.
[14] Nie znali Boga i Jego woli, a dostąpili jednak łaski, bo opowiadaną im jest Ewangelia i przyjmują ją.
[15] Przez prawo Mojżeszowe pragnąc dostąpić odpuszczenia grzechów, nie dostąpi tego; gdyż to daje nam tylko prawo nowego zakonu, to jest, Ewangelia.
[16] Żydzi szukali sprawiedliwości, poganie przyjęli wiarę Chrystusa — Żydzi zaś nie uwierzyli w Niego, bo był ubogim, pokornym.
[17] Chrystusa, w którego Żydzi nie uwierzą i dla tego zginą.
[18] Bo dostąpi zbawienia.

2. Abowiem świadectwo im dawam, iż mają żarliwość Bożą[1]: ale nie według umiejętności.

3. Bo sprawiedliwości Bożej nie znając, a chcąc swoje postawić, sprawiedliwości Bożej nie są poddani.

4. Bo Chrystus koniec[2] zakonu: ku sprawiedliwości wszelkiemu wierzącemu[3].

5. Abowiem Mojżesz napisał, Iż sprawiedliwość, która jest z zakonu, którąby człowiek czynił, w niej będzie żył[4].

6. A sprawiedliwość, która jest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu twojem, któż wstąpi do nieba? To jest Chrystusa sprowadzić[5].

7. Abo kto zstąpi do przepaści? to jest, Chrystusa z martwych wywodzić.

8. Ale cóż pismo powiada? Blizko jest słowo w ustach twoich, i w sercu twojem[6]: to jest słowo wiary, które przepowiadamy.

9. Że jeślibyś wyznał usty twojemi Pana Jezusa, i uwierzyłbyś w sercu twojem, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawion będziesz.

10. Abowiem sercem bywa wierzono ku sprawiedliwości: a usty się wyznanie dzieje ku zbawieniu[7].

11. Abowiem pismo powiada: Wszelki kto weń wierzy, pohańbion nie będzie.

12. Abowiem niemasz różności Żyda i Greczyna: bo tenże Pan wszystkich, bogaty[8] na wszystkich, którzy go wzywają.

13. Abowiem wszelki, którybykolwiek wzywał[9] imienia Pańskiego, zbawion będzie.

14. Jakoż tedy wzywać będą w którego nie uwierzyli? Abo jako uwierzą temu, którego nie słyszeli? A jako usłyszą oprócz przepowiadającego?

15. A jako będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani? jako napisano jest: Jako śliczne nogi opowiadających pokój, opowiadających dobra!

16. Ale nie wszyscy są posłuszni Ewanieljej. Abowiem Izajasz mówi: Panie, kto uwierzył słuchowi naszemu?

17. Wiara tedy z słuchania: a słuchanie przez słowo Chrystusowe[10].

18. Ale mówię, Zali nie słyszeli? I owszem po wszystkiej ziemi rozszedł się głos ich: i na kraje świata słowa ich.

19. Ale mówię, Zali Izrael nie poznał[11]? Pierwszy Mojżesz mówi: Ja przez nie naród[12] ku zazdrości was przywiodę, przez naród nierozumny do gniewu was przywiodę.

20. A Izajasz śmie[13], i mówi: Jestem nalezion od tych, którzy mię nie szukali[14]: jawniem się okazał tym, którzy się o mnie nie pytali[15].

21. A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem[16] ręce moje do ludu niewiernego i sprzeciwiającego się.

---

[1] Że przywiązani są bardzo do zakonu Mojżesza, lecz to niewłaściwie, bo powstając przeciw Chrystusowi, przeciw Bogu powstają.
[2] Jest celem całego Zakonu Mojżeszowego.
[3] Aby przez wiarę w Chrystusa wszyscy dostąpili usprawiedliwienia.
[4] Nie będzie karany śmiercią, którą ten zakon zagraża — jak np. za cudzołoztwo była kara ukamienowania.
[5] Nie wielkich i nie trudnych wymaga się od ciebie rzeczy, żebyś mógł dostąpić usprawiedliwienia przez Chrystusa; — nie potrzeba Go ani z nieba sprowadzać, ani też z pod ziemi — wszystko jest łatwe i możebne.
[6] Jest to rzeczą łatwą, i w kilku słowach wypowiedzieć ją można: wierz i czyń, co ci wiara nakazuje.
[7] Potrzebnem i skutecznem jest wyznawanie wiary ustami, żeby sprawiedliwość swoję pomnożyć i żywot wieczny otrzymać.
[8] Hojny, szczodrobliwy.
[9] Z wiarą, miłością i czystem lub żałującem sercem.
[10] Przez opowiadanie apostołów, którzy jako posłańcy Chrystusa naukę Jego opowiadają.
[11] Że i poganom ma być opowiadana Ewangelia.
[12] Przez powołanie pogan, nie będących moim ludem, ku....
[13] Nie obawia się niczego.
[14] Poganie, którzy mnie nie szukali, znajdą mię przyjmując Ewangelię.
[15] Lecz w wątpliwościach swych do bałwanów się uciekali.
[16] Przez nauczanie Chrystusa i Jego apostołów.

ROZDZIAŁ XI.

Hamuje pogany, aby się nie wynosili nad Żydy, iż je Pan przyjął, a Żydy odrzucił, bo acz Żydowie na czas odrzuceni, przedsię potem mają się nawrócić do Pana, a dziwuje się hojności, i nieogarnionej mądrości Bożej.

1. Mówię tedy[1]: Izali odrzucił Bóg lud swój? Boże uchowaj. Abowiem i jam jest Izraelczyk, z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Benjaminowego.

2. Nie odrzucił Bóg ludu swego, który przejrzał[2]. Aza nie wiecie co pismo o Heliaszu mówi: jako do Boga rzecz czyni przeciwko Izraelowi.

3. Panie, proroki twoje pobili, ołtarze twoje poobalali: a jam sam został, i szukają dusze mojej.

4. Ale co mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie uczynili pokłonu przed Baalem.

5. Także tedy i czasu tego, ostatki według wybrania łaski[3] stały się zbawione.

6. A jeślić z łaski: już nie z uczynków: bo inaczej łaska już nie jest łaska[4].

7. Cóż tedy? czego Izrael szukał, tego nie dostał[5]: a wybranie[6] dostało[7], lecz drudzy[8] zaślepieni są.

8. Jako jest napisano: Dał[9] im Bóg ducha zdrętwienia: oczy, aby nie widzieli: i uszy, aby nie słyszeli aż do dzisiejszego dnia[10].

9. A Dawid mówi: Niechaj będzie stół[11] ich sidłem, i ułowieniem, i obrażeniem, i zapłatą[12] im.

10. Niech będą zaćmione oczy ich, aby nie widzieli[13]: a grzbietu ich zawżdy nachylaj[14].

11. Mówię tedy: Azaż się tak obrazili, aby upadli[15]? Nie daj tego Boże. Ale ich przestępstwem, zbawienie jest Poganom, aby im zajrzeli[16].

12. A jeśli ich przestępstwo jest bogactwem świata[17], a umnieszenie ich bogactwem Poganów[18]: jakoż daleko więcej ich napełnienie[19]?

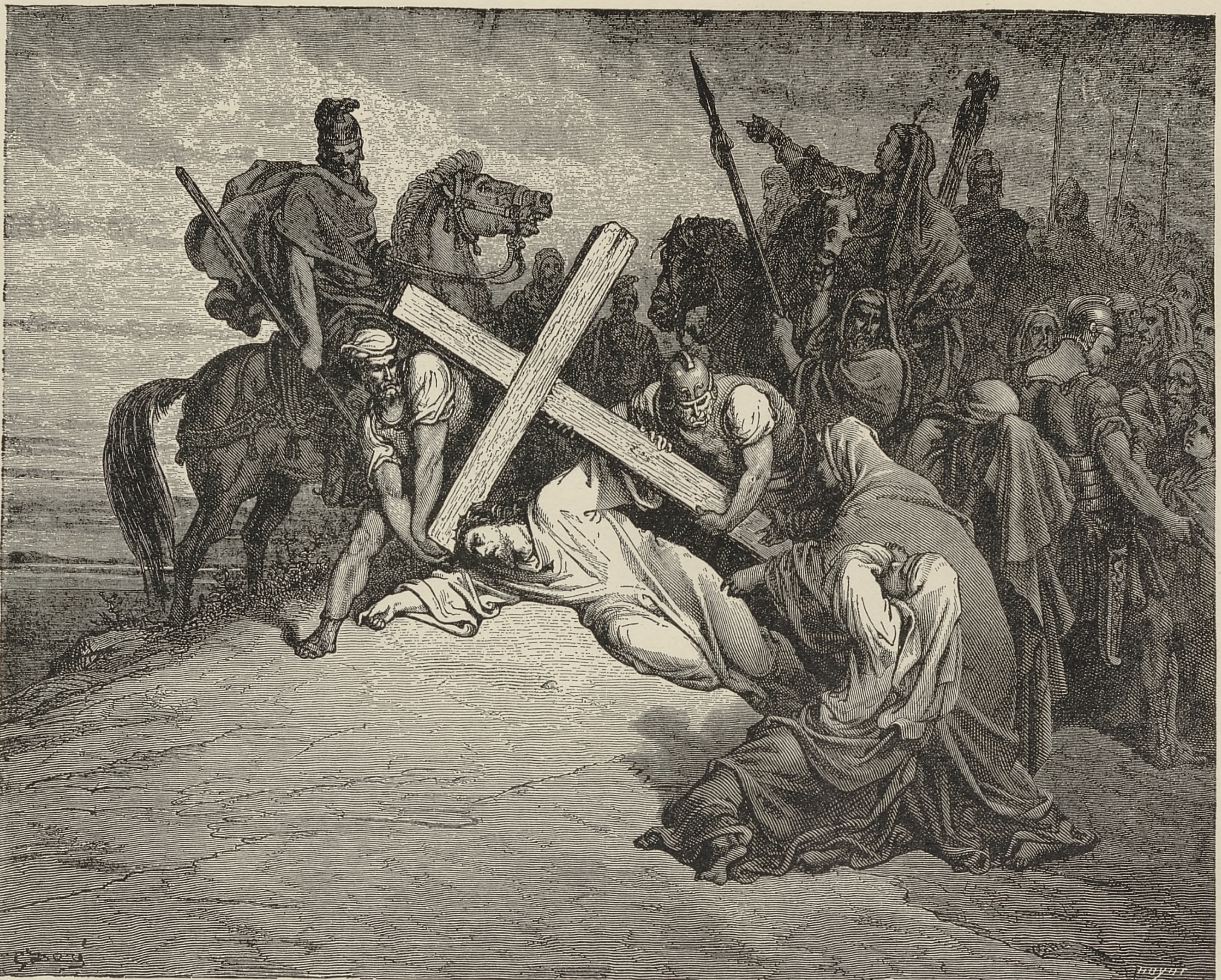
13. Abowiem, powiadam wam Poganom, pókim ja jest Apostołem Poganów, usługowanie moje czcić będę,

14. Azabym jako pobudził ciało moje ku zazdroszczeniu[20], i zbawił niektóre z nich.

15. Abowiem jeśli ich odrzucenie jest zjednaniem[21] świata: jakież przyjęcie, jedno żywot zmartwych?

---

[1] Po przytoczeniu świadectw Mojżesza i Izajasza.
[2] Od wieków chciał go swoim uczynić.
[3] Dla tego, że przez swą łaskę, a nie dla ich zasług, Bóg ich wybrał.
[4] Ale raczej zapłata, nagroda.
[5] Bo szukał w nadziei otrzymania nagrody uczynków, za zachowanie zakonu, a nie w przekonaniu, że tylko z łaski Bożej znaleźć usprawiedliwienie można.
[6] Wybrane resztki ludu.
[7] Przez wiarę w Chrystusa.
[8] Dopuścił — nie przeszkodził, aby nie byli zatwardziali, ślepi.
[9] Żydzi nie wierzą, nie chcąc przyjąć światła ewangelii.
[10] Od przyjścia Chrystusa.
[11] Duchowny pokarm duszy — stół zakonu Bożego... Jakby przeklinając przepowiada Psalmista nieszczęścia, które spaść miały na Żydów za ich niewdzięczność i za inne grzechy.
[12] Karą należną za grzechy.
[13] Aby nawet o rzeczach doczesnych zdrowo nie sądzili.
[14] Niech tylko do ziemskich zwracają się rzeczy.
[15] Czyż więc Żydzi tak dalece upadli, że nie ma nadziei powstania i poprawy?
[16] Przez ich przestępstwo i opór Bóg pogan do wiary powołał, aby im zazdrościli, widząc, że obietnice patryarchom uczynione spełniają się na poganach.
[17] Bo poganie po całym świecie mieszkający są do Chrystusa powołani.
[18] Ukaranie Żydów przez odrzucenie od Kościoła Chrystusowego przyczyniło się do powołania pogan.
[19] A gdy cały ich naród nawróci się przy końcu świata, tem więcej obróci się to na korzyść pogan jeszcze nie nawróconych, bo będą mieli dobry przykład.
[20] Abym wywołał w Żydach zbawienną zazdrość.
[21] Pojednaniem pogan całego świata z Bogiem: to jakaż będzie radość, gdy i Żydzi sami przyjmą wiarę Chrystusową? Będzie taka radość, jakby umarły do życia był przywrócony.



208. JEZUS NA GÓRZE KALWARYI. Ś. Jan 19, 17.

16. A jeśli zaczynienie jest święte, i ciasto (1): a jeśli korzeń święty, i gałęzie (2).

17. A jeśli niektóre z gałęzi ułomione są (3), a ty (4) będąc płonną oliwą, jesteś w nie wszczepion, i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłustości oliwnej:

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom (5). A jeśli się chlubisz, nie ty korzenia nosisz (6), ale korzeń ciebie.

19. Rzeczesz tedy: Ułamane gałęzie, abym ja był wszczepion (7).

20. Dobrze: dla niedowiarstwa ułamane są. A ty wiarą stoisz: Nie rozumiej wysoko, ale się bój (8).

21. Abowiem, jeśli Bóg przyrodzonemu gałęziu (9) nie przepuścił: by snać ani tobie nie przepuścił.

22. Obaczże tedy dobroć i srogość Bożą: przeciwko tym, którzy upadli, srogość: a przeciwko tobie dobroć Bożą, jeślibyś trwał w dobroci: inaczej i ty będziesz wycięt.

23. Aleć i oni, jeśli nie będą trwać w niedowiarstwie, będą wszczepieni. Bo mocen jest Bóg zasię je wszczepić.

24. Abowiem, jeśliś ty jest wycięty z oliwy z przyrodzenia płonnej, a przeciwko przyrodzeniu jesteś wszczepion w dobrą oliwę: jakoż daleko więcej ci, którzy według przyrodzenia, będą w swoję oliwę wszczepieni (10)?

25. Abowiem nie chce bracia, abyście nie mieli wiedzieć tej tajemnice (żebyście nie byli sami sobie mądremi), iż zaślepienie poczęści przydało się w Izraelu, ażby zupełność Poganów weszła (11):

26. A tak wszystek Izrael byłby zbawion (12), jako jest napisano: Przydzie z Syonu (13), któryby wyrwał, i odwrócił niezbożność od Jakóba (14).

27. A ten im testament odemnie (15), gdy odejmę grzechy ich (16).

28. Według: Ewanieljej wprawdzie, nieprzyjacioły dla was: lecz podług wybrania, namilszy dla ojców (17).

29. Abowiem bez żałowania (18) są dary i wezwania Boże.

30. Bo jako i wy (19) niekiedy nie uwierzyliście Bogu, a teraz dostaliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa (20):

31. Tak i ci teraz nie uwierzyli ku waszemu miłosierdziu (21), aby i oni miłosierdzia dostali (22).

32. Abowiem zamknął Bóg wszystko w niedowiarstwie (23): aby się zmiłował nad wszystkiemi (24).

33. O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej: jako są nieogarnione sądy jego, i niedościgłe drogi jego?

34. Bo któż poznał umysł (1) Pański? abo kto był rajcą jego?

35. Abo kto mu pierwej dał, a będzie mu oddano (2)?

36. Abowiem z niego, i przezeń, i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

(1) Myśl ta: apostołowie i uczniowie, należący do ludu Żydowskiego przyjęli Ewangelię, a więc i inni Żydzi będą mogli to uczynić.
(2) Jeśli patryarchowie są świętymi, to ich potomkowie, Żydzi, świętymi zostać mogą i powinni.
(3) A jeśli niektórzy z Żydów odpadli od Starego Zakonu, a przyłączyli się do Chrystusa.
(4) Ludu pogański, będąc niewiernym (płonną oliwą), jesteś przyłączonym do nawróconych Żydów, i korzystasz z łask i darów obiecanych patryarchom i ich potomkom, którzy byli ludem wybranym, kościołem Bożym (tłustością oliwną).
(5) Żydom niechcącym się nawrócić.
(6) Jesteś tylko wszczepionym do drzewa, to jest, do wiary i Kościoła patryarchów i apostołów, którzy wszyscy byli Żydami.
(7) Odrzuceni są Żydzi, a ja poganin, ich miejsce zająłem.
(8) Nie unoś się pychą, lecz strzeż się, abyś nie odpadł od Kościoła.
(9) Żydom.
(10) Porównaj ten wiersz z wierszem 17 (Noty).
(11) Dopókąd wszyscy poganie się nie nawrócą, i nie wejdą do owczarni Chrystusowej.
(12) Największa ilość z każdego pokolenia nawróci się przy końcu świata.
(13) Z narodu Żydowskiego, z rodu Dawida.
(14) Który zgładzi grzechy Izraelitów (Chrystus).
(15) Przymierze, które z nimi zawrę.
(16) Przy końcu świata przez opowiadanie Henocha i Eliasza.
(17) Z powodu świętych patryarchów.
(18) Niezmienne, szczerze dane.
(19) Poganie.
(20) Na ich miejsce powołani jesteście do Kościoła.
(21) Aby to na waszę obróciło się korzyść.
(22) Lecz może później zachęceni waszym przykładem i zazdroszcząc wam, sami się nawrócą.
(23) Dopuścił Bóg, aby wszyscy grzechem i niewiarą byli zamknięci — to jest, aby byli w niewoli grzechu, z której bez łaski Boga nie oswobodzą się.
(24) Nad wszystkiemi narodami, nad Żydami i poganami.

(1) Myśli i zamiary.
(2) Kto pierwszy dał co Bogu, aby mógł słusznie domagać się wzajemnie nagrody.

ROZDZIAŁ XII.

Napomina Rzymiany jako ku Bogu, jako ku bliźniemu mają się sprawować.

1. Proszę was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żywiącą (3), świętą, przyjemną Bogu, rozumną (4) służbę waszę.

2. A nie bądźcie podobnemi temu światu: ale się przemieńcie w nowości umysłu waszego, abyście doświadczali, która jest wola Boża dobra, i przyjemna, i doskonała.

3. Abowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam wszystkim, którzy między wami są, żeby nie więcej rozumieli (5), niźli potrzeba rozumieć: ale iżby rozumieli wedle mierności, jako każdemu Bóg udzielił miarę wiary.

4. Abowiem jako w jednem ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie jednę sprawę mają:

5. Tak wiele nas jednem ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami.

6. A mając dary, wedle łaski, która nam jest dana różne, bądź proroctwo wedle przystosowania wiary (6),

7. Bądź posługowanie w usługowaniu (7), bądź kto uczy w nauce,

8. Kto napomina w napominaniu (8), kto użycza w prostości (9), kto przełożony jest w pieczołowaniu, kto czyni miłosierdzie z wesołością.

9. Miłość bez obłudności. Brzydząc się złem, przystawając ku dobremu.

10. Miłością braterstwa jedni drugich miłując. Uczciwością (10) jeden drugiego uprzedzając:

11. W pilności nie leniwi, Duchem pałający: Panu służący:

12. Nadzieją się weselący: W utrapieniu cierpliwi: W modlitwie ustawiczni:

13. Potrzebam świętych (11) udzielający: W gościnności się kochający.

14. Błogosławcie prześladującym was: błogosławcie a nie przeklinajcie.

15. Weselcie się z weselącemi: płaczcie z płaczącemi.

16. Toż jeden o drugim rozumiejąc: Wysoko nierozumiejąc, ale się z pokornemi zgadzając. Nie bądźcie mądremi sami u siebie.

17. Żadnemu złem, za złe nie oddawając. Przemyśławając to coby dobrego nietylko przed Bogiem, ale też i przed wszystkiemi ludźmi.

(3) Przez umartwienie ciał waszych.
(4) Nie na zewnątrz tylko, ale i sercem.
(5) Nie przypisywali sobie zbyt wielkiej wartości, cnoty, lecz byli pokorni, skromni.
(6) Dar tłomaczenia nauki i Pisma Ś. stosownie do udzielonej od Boga mądrości.
(7) Urząd w zewnętrznych sprawach i posługach miłosierdzia.
(8) Kto ma dar odpowiedni, niech drugich napomina i do dobrego zachęca.
(9) Kto ma rozdawać jałmużny, niech to czyni bezstronnie.
(10) Grzecznością, uszanowaniem.
(11) Wiernych, chrześcijan.

18. Jeśli można rzecz, ile z was jest ze wszystkiemi ludźmi pokój mający (1).

19. Nie mszcząc się sami, namilejszy: ale dajcie miejsce gniewowi (2): abowiem napisano jest: Mnie pomstę: ja oddam, mówi Pan.

20. Ale jeśli łaknie nieprzyjaciel twój, nakarmi go: jeśli pragnie, napój go. Bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego (3).

21. Nie daj się zwyciężyć złemu: ale zwyciężaj złe w dobrem (4).

ROZDZIAŁ XIII.

Człowiek ku przełożonym poddanie, ku wszystkim miłość, sam sobie ma mieć obyczajów poczciwość.

1. Wszelaka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom. Abowiem niemasz zwierzchności jedno od Boga. A które są od Boga są postanowione.

2. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają.

3. Abowiem przełożeni nie są na postrach dobremu uczynkowi ale złemu. A chcesz się nie bać urzędu? czyń co jest dobrego: a będziesz miał chwałę od niego.

4. Abowiem jest sługą Bożym tobie ku dobremu (5). Lecz jeśli uczynisz co złego, bój się. Bo nie bez przyczyny miecz nosi. Abowiem jest sługą Bożym: mścicielem ku gniewu temu, który złość czyni.

5. Przetoż z potrzeby (6) bądźcie poddani, nie tylko dla gniewu (7), ale też dla sumnienia.

6. Abowiem też dla tego podatki dawacie. Abowiem są sługami Bożemi, na to samo służący (8).

7. Oddawajcież tedy wszystkim coście powinni: komu podatek podatek: komu cło cło: komu bojaźń bojaźń: komu cześć cześć.

8. Nie bądźcie nikomu nic winni, jedno abyście się spółecznie miłowali. Bo kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił (9).

9. Abowiem, Nie będziesz cudzołożył, Nie będziesz zabijał, Nie będziesz kradł, Nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, Nie będziesz pożądał: i jeśli które jest insze przykazanie: w tem słowie się zamyka, Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego.

10. Miłość bliźniego, złego nie czyni. Wypełnienie tedy zakonu jest miłość.

11. A to wiedząc czas, iż jest godzina, byśmy już ze snu powstali (10). Abowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli (11).

12. Noc (12) przeminęła, a dzień (12) się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości (1).

13. Jako we dnie (2) uczciwie chodźmy: nie w biesiadach i pijaństwach: nie w łożach (3) i niewstydliwościach: nie w zwadzie i w zazdrości:

14. Ale się obleczcie (4) w Pana Jezusa Chrystusa. A starania o ciele nie czyńcie w pożądliwościach (5).

---

(1) O ile to bez szkody dla sprawiedliwości i prawdy być może, zgodę z wszystkimi zachowujcie.
(2) Zagniewanemu na was ustępujcie; nie pobudzajcie go do większego jeszcze gniewu, sprzeczając się z nim.
(3) Węgle ogniste miłości.
(4) Dobrocią pokonaj gniew bliźniego twego.
(5) Dla twojego dobra, aby poczciwie i spokojnie żył; a nawet pochwałę i nagrodę za to otrzymał.
(6) Ponieważ Bóg tak postanowił.
(7) Z obawy kary.
(8) Pilnujący tego, aby będąc namiestnikami Boga w utrzymywaniu porządku społecznego, opiekowali się dobrymi, a złych karali.
(9) Wszystkie przykazania względem bliźniego.
(10) Gdyśmy ujrzeli światło Ewangelii, powinniśmy powstać ze snu niedbalstwa i z letargu grzechu.
(11) Po ogłoszeniu Ewangelii bliższem jest nasze zbawienie, niż w owym czasie, gdyśmy tylko wierzyli w przyszłe przyjście obiecanego Messjasza.
(12) Ciemności błędów i grzechów.
(13) Światło Ewangelii.

ROZDZIAŁ XIV.

Doskonali mają znosić niedoskonałe, nimi nie gardzić, ani ich zgorszać, ani ich też sądzić.

1. A słabego w wierze, przyjmujcie: nie w sporach myśli.

2. Bo jeden wierzy, iż może jeść wszystko (6): a który słaby (7) jest, jarzyny niech jada.

3. Ten, który je niechaj nie gardzi nie jedzącymi: a który nie je, jedzącego niech nie posądza. Abowiem go Bóg przyjął (8).

4. Ty ktoś jest, co sądzisz sługę cudzego? Panu swemu stoi abo upada (9). A ostoi się (10): abowiem mocen jest Bóg postawić go (11).

5. Bo jeden (12) różność czyni między dniem a dniem: a drugi każdy dzień sądzi (13), każdy na mniemaniu swojem niech ma dosyć (14).

6. Który dnia pilnuje, Panu (15) pilnuje: A kto je, Panu (16) je: bo dziękuje Bogu. A kto nie je (17), Panu nie je, a dziękuje Bogu.

7. Abowiem żaden z nas sobie nie żywie: i żaden sobie nie umiera (18).

8. Bo chocia żywiemy, Panu żywiemy: chociaż umieramy, Panu umieramy. Choć tedy żywiemy, choć umieramy, Pańscy jesteśmy (19).

9. Abowiem na to Chrystus umarł, i zmartwychwstał, aby i nad umarłemi i nad żywiącemi panował.

10. A ty (20) przecz sądzisz brata twego (21)? abo ty czemu gardzisz bratem twoim? Abowiem wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową (22).

11. Bo jest napisano: Żywię ja, mówi Pan, iż mi się wszelkie kolano pokłoni: i wszelki język wyzna Bogu (23).

12. Przeto każdy z nas za się liczbę da Bogu.

13. A tak dalej nie sądźmy jedni drugich: ale raczej to

---

(1) Wykonywajmy dobre uczynki, które jawnie przed światem spełniać można bez zarumienienia się.
(2) Jak ludzie dobrze wychowani, zwłaszcza we dnie, czynić zwykli.
(3) Nie w rozpuście.
(4) Takich bądźcie obyczajów, jakie wskazuje Ewangelia Chrystusa.
(5) Nie dogadzajcie namiętnościom ciała.
(6) Bo nie ma pokarmów nieczystych w Ewangelii.
(7) Kto sądzi, że zachować powinien dawne przepisy Mojżesza (a to dla tego, że nie dość jeszcze jest oświecony w zasadach Ewangelii), niech jada to, co jest dozwolonem.
(8) Za sługę i czciciela swojego.
(9) Będzie uznany za niewinnego, lub też ukarany.
(10) Upewniam, że będzie uznany za niewinnego.
(11) Sprawić, aby był uniewinnionym.
(12) Żyd nieugruntowany w wierze w jednych dniach wstrzymuje się od pewnych pokarmów, a w drugich nie.
(13) Uważa za równy i nie odróżnia ich używanemi pokarmami.
(14) Niech postępuje według sumienia swego.
(15) Czyni to przez posłuszeństwo dla prawa Boskiego.
(16) Na chwałę Bogu je pokarmy zakazane, jeśli Mu dziękuje przed jedzeniem i po jedzeniu.
(17) Pokarmów zakazanych.
(18) Nie dla naszej przyjemności i pożytku, lecz na chwałę Boga żyjemy i umieramy.
(19) Nie dla naszej przyjemności i pożytku, lecz na chwałę Boga żyjemy i umieramy.
(20) Który nie jesz.
(21) Jedzącego. Patrz wiersz 3.
(22) Więc sami siebie wzajemnie nie sądźmy.
(23) Będzie wysławiał łaskawość i sprawiedliwość moję.

postanówcie, żebyście nie dawali obrażenia abo zgorszenia bratu.

14. Wiem i ufanie mam w Panu Jezusie, iż niemasz nic przez się nieczystego: jedno temu, który mniema (1) co być nieczystem, temu nieczystem jest.

15. Bo jeśli dla pokarmu brat twój bywa zasmucon (2), już nie wedle miłości postępujesz. Nie zatracaj (3) pokarmem twoim tego, za którego Chrystus umarł.

16. Niechajże tedy dobro nasze bluźnione nie będzie (4).

17. Abowiem królestwo boże nie jest pokarm i picie: ale sprawiedliwość, i pokój, i wesele w Duchu świętym.

18. Bo kto w tem służy Chrystusowi, podoba się Bogu, a ludziom jest przyjemny.

19. A tak starajmy się o to co pokojowi należy, i tego co jest ku zbudowaniu spółecznie strzeżmy.

20. Dla pokarmu nie psuj sprawy Bożej. Wszystko w prawdzie jest czyste (5): ale źle jest człowiekowi, który je z obrażeniem (6).

21. Dobra jest nie jeść mięsa, i nie pić wina, ani czem się brat twój obraża, abo gorszy, abo słabieje (7).

22. Ty masz wiarę (8)? miejże u siebie samego przed Bogiem: Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tem co pochwala (9).

23. Lecz kto wątpi (10), jeśliby jadł (11), potępion jest: iż nie z wiary (12). A cokolwiek nie jest z wiary (13), grzech jest.

ROZDZIAŁ XV.

Starsi mają przykładem Pana Chrystusowym znosić niedostatki młodszych, wymawia się święty Paweł, iż je karał, i nierychło nawiedził.

1. A my, którzyśmy mocniejszy, powinniśmy znosić krewkości słabych, a niespodobać się samym sobie (14).

2. Każdy z was bliźniemu swemu niech się podoba (15) ku dobremu, dla zbudowania.

3. Abowiem Chrystus nie spodobał się sam sobie (16), ale jako jest napisano, Urągania urągających tobie, na mię przypadły (17).

4. Abowiem cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano (18): abyśmy, przez cierpliwość i pociechę pisma (19) nadzieję mieli.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech (20) wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa:

6. Abyście jednomyślnie, jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

7. Przeto przyjmujcie (1) jedni drugie, jako i Chrystus przyjął was, ku czci Bożej.

8. Abowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania (2), dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnice ojców.

9. Lecz Pogani, żeby za miłosierdzie (3) czcili Boga, jako napisano. Dla tego (4) będęć wyznawał między Pogany, Panie: i będę śpiewał imieniowi twemu.

10. I zasię mówi: Weselcie się Pogani z ludem jego (5).

11. I zasię: Chwalcie Pana wszyscy Pogani: a wysławiajcie go wszyscy narodowie.

12. I zasię Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego (6), a który powstanie panować nad Pogany, w tym Pogani nadzieję pokładać będą (7).

13. A Bóg nadzieje niech was napełni wszelakiej radości i pokoju w wierzeniu: abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha świętego (8).

14. Lecz pewienem, bracia moi, i ja sam o was: iż i wy jesteście pełni miłości napełnieni wszelakiej umiejętności, tak, iż możecie jedni drugich napominać.

15. A pisałem wam bracia poniekąd przy śmielszym (9), jakoby wam na pamięć przywodząc: dla łaski (10), która mi jest dana od Boga.

16. Abych był sługą Chrystusa Jezusa między Pogany: poświącając (11) Ewangelią Bożą, aby była ofiara Poganów przyjemna, i poświęcona przez Ducha Ś.

17. Mam tedy chwałę (12) w Chrystusie Jezusie ku Bogu.

18. Abowiem nie śmiem nic mówić, czego Chrystus nie sprawuje przez mię (13) ku posłuszeństwu Poganów, słowem (14) i uczynki, przez moc znaków i cudów,

19. Przez moc Ducha świętego: tak iż od Jeruzalem około aż do Iliryku napełniłem Ewangelią Chrystusową.

20. A takem opowiadał tę Ewangelią, nie gdzie jest mianowan Chrystus (15), abych na cudzym fundamencie nie budował (16).

21. Ale jako jest napisano, Którym nie jest oznajmiono o nim, oglądają: a którzy nie słychali zrozumieją.

22. Dla tego barzom był zatrudnion, żem do was przyść nie mógł, i nie mógłem aż dotąd.

23. Lecz teraz nie mając więcej miejsca w tych krainach (17), a mając chuć przyść do was od wiela przeszłych lat:

24. Gdy się puszczę do Hiszpaniej, spodziewam się, że tamtędy idąc ujrzę was, i tam od was odprowadzon będę (18), gdy was pierwej po części zażyję (19).

25. A teraz pójdę do Jeruzalem posługować świętym (20).

26. Bo się spodobało Macedoniej z Achają złożyć się nieco na ubogie święte, którzy są w Jeruzalem.

---

(1) W błędnem swojem sumieniu.
(2) Widząc, że jesz, co w jego sumieniu jest zakazanem.
(3) Nie gorsz; aby przez twój zły przykład nie wyrzekł się wiary, i nie wrócił do judaizmu.
(4) Niech wiary naszej, która jest największem dobrem, nikt z naszej przyczyny nie znieważa.
(5) Wszystkie pokarmy są czyste, niezabronione.
(6) Ze zgorszeniem bliźniego. Patrz w. 14 i 15.
(7) W wierze.
(8) Sądzisz, że stary Zakon, zakazujący potrawy nieczyste, już nie obowiązuje; nie chełp się z tego, jeśli to gorszy brata twego.
(9) Który w czynnościach swoich i zamiarach nic nie robi przeciwko sumieniu.
(10) Odróżnia pokarmy; jedne uważa za czyste, a drugie za nieczyste.
(11) Pokarmy zakazane.
(12) Ponieważ pożywa pokarmy wbrew swemu sumieniu.
(13) Co się czyni przeciwko sumieniu.
(14) Nie dogadzać sobie samym — nie jeść rozmyślnie tego, co obecni uważają za zakazane, aby ich nie gorszyć.
(15) Niech będzie wyrozumiałym, aby go łagodnością do dobrego zachęcił.
(16) Nie dogadzał sam sobie, nie szukał wygód i chwały.
(17) Grzechy obrażające Boga tak mnie (Chrystusa) dotknęły, że dla przebłagania gniewu twego, dobrowolnie poniosłem śmierć haniebną na krzyżu.
(18) Myśl ta: chociaż słowa powyższe odnoszą się do Chrystusa, jednak je do nas zastosować możemy.
(19) Abyśmy przez zachętę (pociechę) i cierpliwość, jakiej uczy nas Pismo Ś. spodziewali się szczęśliwego końca.
(20) Dodaj: sprawca, dawca.

---

(1) Wzajemnie sobie pomagajcie, bo wzajemna między chrześcijanami zgoda i posługa przynosi chwałę Bogu.
(2) Był dla Żydów Nauczycielem i Odkupicielem, aby się pokazało spełnienie obietnic Boga.
(3) Bo nie mieli żadnej obietnicy.
(4) To jest, za powołanie pogan.
(5) Z nawróconymi Żydami.
(6) Chrystus. — Jesse był ojcem Dawida.
(7) Jako w swoim Odkupicielu.
(8) Aby wzrastająca ciągle nadzieja wasza wzmacniała was przez działanie łaski Ducha Ś.
(9) Śmielej, swobodniej.
(10) Na mocy urzędu mego apostolskiego.
(11) Zjednywając was dla Ewangelii.
(12) Chlubię się z tego, że jestem sługą Chrystusa w rzeczach do Boga się odnoszących.
(13) Z wszystkiego, co przeze mnie zdziałał Chrystus w sprawie nawrócenia pogan, chlubić się mogę.
(14) Przez opowiadanie Ewangelii i czynienie cudów.
(15) Gdzie jeszcze nie opowiadano Ewangelii.
(16) Ś. Paweł po większej części tam opowiadał Ewangelię, gdzie zupełnie była nieznaną.
(17) Gdyż już tu wszędzie opowiadałem Ewangelię.
(18) Sądzę, że niektórzy z was towarzyszyć mi będą do Hiszpanii.
(19) Gdy u was czas jakiś zabawię, i wami się nacieszę.
(20) Chrześcijanom, rozdając im zebrane w Macedonii i Achai jałmużny.

27. Abowiem spodobało się im, i są im powinni. Bo jeśli duchownych (1) ich Pogani uczestnikami się stali, powinni są w cielesnych usługować im.

28. To tedy wykonawszy, i oddawszy im ten owoc (2), przez was pójdę do Hiszpaniej.

29. A wiem, iż przyszedszy do was w obfitości błogosławieństwa Ewanieljej Chrystusowej przydę.

30. Proszę was tedy bracia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha świętego, abyście mię wspomagali w modlitwach za mną do Boga.

31. Abych był wyzwolon od niewiernych, którzy są w Żydowskiej ziemi: a iżby posługowania mojego ofiara przyjemna była w Jeruzalem świętym (3).

32. Abych z weselem przyszedł do was za wolą Bożą, abych z wami się ucieszył.

33. A Bóg pokoju niechaj będzie z wami wszystkiemi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

Zaleca Apostoł niektóre Rzymiany przykładne, i żąda, by byli pozdrowieni, niektórych też każe się wystrzegać.

1. A zalecam wam Febę siostrę (4) naszę, która jest na posłudze kościoła, który jest w Cenchrach (5):

2. Abyście ją przyjęli w Panu jako przystoi świętym (6): i stali (7) przy niej w którejbykolwiek sprawie was potrzebowała. Abowiem też ona przy wielu stała, i przy mnie samym.

3. Pozdrówcie Pryszkę i Akwilę pomocniki moje w Chrystusie Jezusie.

4. (Którzy za duszę (8) moję szyje swojej nastawili: którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły pogańskie.

5. I zgromadzenie ich domowe. Pozdrówcie Epenetha mnie miłego: który jest pierwiastkiem (9) Azjej w Chrystusie.

6. Pozdrówcie Maryą, która wiele pracowała dla was.

7. Pozdrówcie Andronika i Julią krewne moje, i towarzysze więzienia mojego: którzy znacznemi są między Apostoły (10), którzy też przedemną byli w Chrystusie (11).

8. Pozdrówcie Ampliata mnie namilszego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana pomocnika naszego w Chrystusie Jezusie, i Stachina mnie miłego.

10. Pozdrówcie Apellę doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie te, którzy są z domu Arystobolowego.

11. Pozdrówcie Herodyona krewnego mojego. Pozdrówcie te, którzy są z Narcissowego domu, co są w Panu (12).

12. Pozdrówcie Tryphenę i Tryphosę: które pracują w Panu. Pozdrówcie Persydę namilszą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa wybranego w Panu, i matkę jego i moję (1).

14. Pozdrówcie Assynkryta, Phlegonta, Hermasza, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z niemi.

15. Pozdrówcie Philologa i Julią, Nereusza i siostrę jego, i Olimpiadę, i wszystkie święte (2), którzy z niemi są.

15. Pozdrówcie jedni drugie z pocałowaniem świętem: Pozdrawiają was wszystkie kościoły Chrystusowe.

17. A proszę was bracia, abyście upatrowali (3) te, którzy czynią rozruchy i pogorszenia, mimo (4) naukę, którejeście się wy nauczyli: i chrońcie się ich.

18. Abowiem tokowi Panu naszemu Chrystusowi nie służą, ale brzuchowi swemu (5): a przez łagodne mowy i pobłażania zwodzą serca niewinnych (6).

19. Bo wasze posłuszeństwo rozsławiło się po wszystkich miejscach. Przeto się z was weselę. Ale chcę, abyście byli mądrymi w dobrem (7), a prostymi w złem (8).

20. A Bóg pokoju niechaj zetrze szatana (9) pod nogami waszemi prędko. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami.

21. Pozdrawia was Tymotheusz pomocnik mój, i Lucyusz, i Jazon, i Sosipater krewni (10) moi.

22. Pozdrawiam was w Panu ja Tertius (11), którym list pisał.

23. Pozdrawia was Gajus (12) gospodarz mój, i wszystek kościół (13). Pozdrawia was Erastus szafarz (14) miejski i Quartus brat (15).

24. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkiemi, Amen.

25. A temu (16), który mocen jest was utwierdzić, według Ewanieljej mojej (17) i przepowiadania Jezu Chrystusowego, według objawienia tajemnice od czasów wiecznych zamilczanej (18):

26. (Która teraz objawiona jest przez pisma prorockie (19) według rozkazania wiecznego Boga, ku posłuszeństwu wiary (20)) między wszemi narody poznanej (21):

27. Samemu mądremu Bogu (22), przez Jezusa Chrystusa, któremu cześć i chwała na wieki wieków, Amen.

---

(1) Dóbr, łask.
(2) Jałmużny, przez Rzym pójdę do Hiszpanii.
(3) Ubogim chrześcijanom.
(4) Chrześcijankę.
(5) Cenchry były portem i przedmieściem Koryntu.
(6) Chrześcijanom.
(7) Pomocą byli.
(8) W obronie życia mojego narażali się sami na niebezpieczeństwa. Patrz Dziej. Ap. 18 i 19 rozdział.
(9) Pierwszy w Azyi przyjął chrześcijanizm.
(10) Opowiadającymi Ewangelię.
(11) Pierwej niż ja, zostali chrześcijanami.
(12) Którzy uwierzyli w Chrystusa.

---

(1) Przez uszanowanie matką swoją nazywa ją Apostoł.
(2) Chrześcijan.
(3) Unikali.
(4) Przeciwko.
(5) Rozkoszom, wygodom życia.
(6) Niedoświadczonych, słabych w wierze.
(7) Czuwali nad zachowaniem wiary.
(8) Nie umieli nawet źle czynić.
(9) Będącego przyczyną niezgody.
(10) Tak jak ja z Żydów pochodzący.
(11) Był on później biskupem w Ikonium.
(12) Koryntczyk, ochrzczony przez Ś. Pawła I. Kor. 1,
(13) Wierni w Koryncie.
(14) Podskarbi, poborca podatków.
(15) Może brat Tertiusa.
(16) To jest, niech będzie cześć i chwała Boga, który...
(17) Przeze mnie opowiadanej, w której nauczam o Chrystusie.
(18) Przez Ewangelię objawia się tajemnica dotąd światu nieznana, a Żydom tylko wiadoma.
(19) Przepowiadające Chrystusa i Jego Ewangelię.
(20) Aby wszyscy, słysząc Ewangelię, w Chrystusa uwierzyli.
(21) To jest: tajemnicy teraz światu objawionej i poznanej.
(22) Odnosi się to do wiersza 25 — a zatem myśl ta: Temu, który jest .... niech będzie cześć i chwała od ludzi wierzących w Chrystusa Pana.





209. UKRZYŻOWANIE. Ś. Jan 19, 18.

LIST PIERWSZY
DO KORYNTYAN.

Korynt był stolicą Achai. Szczęśliwe położenie prawie nad samem morzem, obszerny handel z Azją i Włochami, igrzyska na cześć Neptuna, sławna świątynia Wenery — wszystko przyczyniło się do wzrostu i potęgi tego miasta. Mieszkańcy, zepsuci pomyślnością i nagromadzonemi bogactwami, niemniej byli sławni z rozpusty jak z handlu i zamożności, tak dalece, że w całej Grecyi niemoralność ich weszła w przysłowie. Korynt za zniewagę posłów rzymskich zburzonym był przez Mumiusza, lecz następnie odbudowany przez Juliusza Cezara w 45 roku przed Chrystusem, wkrótce odzyskał dawne znaczenie i sławę, i niestety — dawne zepsucie obyczajów. W takiem to mieście Ś. Paweł w 52 r. zaczął opowiadać Ewangelię, a po szesnastu miesiącach pracy apostolskiej (Act. 18, 1 — 11) zdołał nawrócić wielu osiadłych tam Żydów i pogan, których liczba wzrosła następnie przy opowiadaniu nauki chrześcijańskiej przez Apollina (Act. 18, 24 — 28).

Po wyjeździe Ś. Pawła z Koryntu niektórzy z uczniów powstającego Kościoła zaczęli ogłaszać nauki przeciwnie czystości wiary Chrystusowej, zkąd powstały między wiernymi niezgody i sprzeczki. Zawiadomiony o tem gorliwy Apostoł Koryntu napisał list, który czasów naszych nie doszedł; lecz gdy Koryntczycy nie wszystko w tym liście dobrze zrozumieli, piśmiennie prosili Ś. Pawła o wyjaśnienia (5, 9 — 12. 7, 1). Wkrótce zatem otrzymali list żądany, który dzisiaj nazywa się pierwszym do Koryntyan. — List ten podzielić można na trzy części. P i e r w s z a część zawiera pozdrowienie — a następnie, słuszny wyrzut z przyczyny powstałych niezgód i różnic w wierze, gdy wszyscy jednakowo wierzyć powinni. Mówi autor, że sam nie dał im do tego żadnego powodu, że opowiadał, lubo nieumiejętnie i po prostu, prawdziwą naukę swojego Boskiego Mistrza a dalej, mówiąc znowu o powstałych kontrowersjach i o swojem posłannictwie, zapowiada swoje przyjście, jeżeli Bóg tak pokieruje (1 — 4). W d r u g i e j części gani Koryntjan za obcowanie z bezwstydnym grzesznikiem, za udawanie się do niewiernych w swych sporach, i zaleca zgodę wzajemną i czystość obyczajów (5 — 6). W t r z e c i e j części odpowiada na dane sobie pytanie; gani rozdzielanie się małżonków pod pozorem różności pojęć religijnych; radzi nie spożywać pokarmów ofiarowywanych bałwanom, mówi obszerniej o bałwochwalstwie, o darach i łaskach Boga, o zmartwychwstaniu, o jałmużnie dla wiernych w Jerozolimie, a w końcu załącza bratnie pozdrowienia (7 — 16). Z wiersza 8 w rozdziale 16 widać wyraźnie, że list napisanym był w Efezie. Święty Paweł bawił dwa lata w Efezie (Act. 19, 10) to jest od 54 do 56, a że w liście obecnym zasyła pozdrowienie od Akwili i Pryscylli, którzy z rozkazu cesarza Klaudjusza z innymi Żydami byli wygnani z Rzymu (Act. 18, 2) i około tego czasu przybyli do Efezu, gdzie razem z Apostołem w jednym domu mieszkali (I.Kor. 16, 19); przeto list ten napisanym był w roku 56 przed Zielonemi Świątkami (16, 8). Niewątpliwem jest że Ś. Paweł pisał ten list po grecku.

ROZDZIAŁ I.

Chwali Apostoł Koryntczyki, i ku jedności przywodzi te, którzy byli od różnych Apostołów ochrzczeni.

1. Paweł powołany Apostoł Jezusa Chrystusa, przez wolą Bożą, i Sosthenes ① brat.

2. Kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym ② w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, ③, ze wszystkiemi, którzy wzywają imienia pana naszego Jezusa, Chrystusa na wszelkiem miejscu ich, i naszem.

3. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

4. Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożej ④, która jest wam dana w Chrystusie Jezusie,

5. Iż we wszystkiem staliście się bogatemi w nim, we wszelkiem słowie i we wszelkiej umiejętności ⑤,

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was,

7. Tak, iż wam na żadnej łasce nie schodzi, oczekawającym objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa ⑥.

① Patrz Act. 18, 17. B r a t w ogóle oznacza chrześcijanina.
② Przez przyjęcie chrztu.
③ Powołanym do świętości.
④ Za łaski, jakie Bóg wam dał.
⑤ Dziękuje Bogu, że przez mnie i Apollina dał wam poznać i zrozumieć Ewangelię. — W n i m = przez niego, t. j. Chrystusa.
⑥ Na sąd ostateczny przy końcu świata.

8. Który też was umocni aż do końca ① bez winy w dzień przyszcia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Wierny Bóg ②: przez którego jesteście wezwani w towarzystwo Syna jego Jezusa Chrystusa Pana naszego.

10. Lecz proszę was bracia, przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili ③ wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania: ale bądźcie doskonali w jednem rozumieniu i w jednej nauce.

11. Abowiem dano mi znać o was bracia moi, od tych, którzy są Chlojej ④, iż poswarki ⑤ są między wami.

12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jam jest Pawłów, a ja Apollów, a ja Cephy, a ja Chrystusów.

13. Rozdzielony jest Chrystus? Azaż Paweł jest za was ukrzyżowan? abo w imię Pawłowe jesteście ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, iżem żadnego z was nie chrzcił, jedno Kryspa i Gajusa:

15. Aby kto nie mówił, żeście w imię moje ochrzczeni ⑥.

16. Ochrzciłem też i dom Stephany. Nadto nie wiem, jeślim kogo drugiego ⑦ ochrzcił.

17. Boć Chrystus nie posłał mię chrzcić ⑧, ale Ewanielią

① Dodaj: życia.
② Dodaj: niech według swej obietnicy wspiera was zawsze.
③ Zgadzali się we wszystkiem.
④ Słyszałem od rodziny Chloes.
⑤ Sprzeczki, nieporozumienia.
⑥ Żem was w mojem ochrzcił imieniu, i Pawłowymi a nie Chrystusowymi nazywać się wam kazał.
⑦ Z mieszkańców Koryntu.
⑧ Bo główniejszym celem mego apostolstwa jest opowiadanie Ewangelii.

przepowiadać: nie w mądrości słowa ①, aby się nie stał próżnym krzyż Chrystusów ②.

18. Abowiem słowo krzyża ③, tym, którzy giną ④ jest głupstwem: lecz tym, którzy zbawienia dostępują, to jest nam, jest mocą Bożą.

19. Bo jest napisano: Zagubię mądrość mądrych: a roztropność roztropnych odrzucę.

20. Gdzież mądry ⑤? gdzież Doktor? gdzież badacz świata tego? Izali nie głupią uczynił Bóg mądrość ⑥ świata tego?

21. Abowiem, iż w mądrości ⑦ Bożej świat nie poznał Boga przez mądrość: podobało się Bogu przez głupstwo przepowiadania ⑧ zbawić wierzące.

22. Ponieważ i Żydowie cudów się domagają, i Grekowie mądrości szukają:

23. A my przepowiedamy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom w prawdzie zgorszeniem ⑨, a Grekom głupstwem ⑩,

24. Lecz samym wezwanym i Żydom i Grekom Chrystusa mocą Bożą i mądrością Bożą.

25. Ponieważ głupstwo Boże ⑪, jest mędrsze nad ludzi: a mdłość ⑫ Boża, jest mocniejsza nad ludzi.

26. Bo przypatrzcie się, bracia, waszemu powołaniu, iż nie wiele mądrych wedle ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnych:

27. Ale wybrał Bóg głupstwa ⑬ świata, aby zawstydził mądre: a mdłe ⑭ świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne:

28. I podle świata i wzgardzone wybrał Bóg i te których niemasz ⑮, aby zniszczył te, które są ⑯:

29. Aby się żadne ciało ⑰ przed oczyma jego nie chlubiło.

30. Ale z niego ⑱ wy jesteście w Chrystusie Jezusie: który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem:

31. Aby, jako jest napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił ⑲.

ROZDZIAŁ II.

Okazuje Apostoł prostość kazania, a nie używanie w niem mowy świeckiej, ale duchownej według mądrości Boskiej.

1. A ja, gdym przyszedł do was bracia, przyszedłem nie z wyniosłością mowy abo mądrości, opowiadając wam świadectwo Chrystusowe.

2. Abowiem nie rozumiałem, żebym miał co umieć między wami, jedno Jezusa ⑳ Chrystusa, i tego ukrzyżowanego.

① Nie z wymuszoną wymową.
② Aby nie sądzili ludzie, że siłą wymowy a nie mocą męki Chrystusowej przyłączeni są do prawdziwego Kościoła.
③ Nauka o zbawieniu naszem przez mękę krzyżową.
④ Ludziom niewiernym, a tem samem zasługującym na potępienie.
⑤ Filozof pogański. Doktór = uczony Żydowski.
⑥ Ewangelia wykazała niedorzeczność dawnych filozofów.
⑦ Mędrcy świata przez świat tak mądrze stworzony nie zrozumieli mądrości Boga.
⑧ Przez opowiadanie nauki krzyża, za głupią przez świat uważanej.
⑨ Bo spodziewali się Messjasza bogatego, potężnego króla.
⑩ Nie rozumieją bowiem, aby Bóg mógł być ukrzyżowany i przez to świat zbawić.
⑪ Owa męka na krzyżu.
⑫ Poddanie się Boga męce krzyżowej.
⑬ Tych, których świat za głupich uważa.
⑭ Poniżonych, ubogich, ludzi bez znaczenia i władzy.
⑮ Ludzi wzgardzonych i za nic mianych.
⑯ To jest, mędrców, możnych.
⑰ Żaden człowiek.
⑱ Z łaski samego Chrystusa.
⑲ Niech się chlubi z Bożej względem siebie dobroci.
⑳ Naukę Jezusa.

3. I byłem ja ze mdłością ①, i z bojaźnią, i ze drżeniem wielkiem u was:

4. A mowa moja i przepowiadanie moje nie w przyłudzających mądrości ludzkiej słowiech, ale w okazaniu ducha i mocy ②:

5. Aby wiara wasza nie była w mądrości ludzkiej, ale w mocy Bożej. A powiadamy mądrość między doskonałemi ③.

6. A mądrość nie wieku tego, ani książąt wieku tego, którzy się każą ④.

7. Ale powiadamy mądrość Bożą w tajemnicy ⑤, która zakryta jest, którą Bóg przeznaczył przed wieki ku chwale naszej.

8. Której żaden z książąt ⑥ wieku tego nie poznał: Bo gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali.

9. Ale jako jest napisano, Czego oko nie widziało, i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.

10. Lecz nam Bóg objawił przez Ducha swojego. Abowiem Duch wszystko wypatruje, i głębokości ⑦ Boże.

11. Bo któż z ludzi wie co jest człowieczego, jedno duch człowieczy, który w nim jest? także też co jest Bożego nikt nie wie, jedno Duch Boży ⑧.

12. A my nie wzięliśmy ducha tego świata, ale ducha, który jest z Boga: abyśmy wiedzieli co nam od Boga jest darowano.

13. Co też opowiadamy nie przez uczone słowa ludzkiej mądrości: ale przez naukę Ducha, duchownym duchowne rzeczy przystosując.

14. A człowiek cielesny nie pojmuje tego co jest Ducha Bożego: abowiem głupstwem jemu jest, i nie może rozumieć: iż duchownie bywa rozsądzon ⑨.

15. Lecz duchowny rozsądza wszystko, a sam od żadnego nie bywa rozsądzon ⑩.

16. Abowiem któż poznał umysł Pański, któryby go nauczył ⑪? lecz my umysł Chrystusów mamy ⑫.

ROZDZIAŁ III.

Koryntowie niektórym sługom kościelnym więcej niż słuszna przyczytują, błądzili, abowiem różność zapłaty ma być według różności roboty.

1. I ja bracia nie mogłem wam mówić jako duchownym ale jako cielesnym ⑬. Jako malutkim w Chrystusie,

2. Dałem wam mleko na napój ⑭, nie pokarm ⑮: boście jeszcze nie mogli: ale ani teraz jeszcze możecie: bo jeszcze cielesni jesteście.

3. Abowiem gdyż między wami jest zazdrość i swar: azażeście nie cielesni, i według człowieka chodzicie?

① Ze skromnością i pokorą chrześcijańską.
② Gorliwości i miłości, oraz władzy czynienia cudów.
③ To jest, tym, którzy już więcej w zrozumieniu Boga postąpili.
④ Przechodzą i nikną.
⑤ To jest, tylko tym, którzy więcej są do tego usposobieni, opowiadamy głębsze tajemnice Ewangelii.
⑥ Jak Piłat, Annasz, Heród i inni.
⑦ Najskrytsze tajemnice Boże.
⑧ Myśl ta: Jak umysł człowieka, to jest, jego cząstka duchowa, zna swoje myśli; tak Duch Ś. współistotny z Bogiem, zna wszystko, co odnosi się do natury i dzieł Boga.
⑨ Że należy wszystko badać rozumem i światłem wiary.
⑩ Gdyż niewierny nie może zrozumieć wierzącego.
⑪ Ktoż ludzkiemi siłami zrozumiał zamiary Boga.
⑫ My rozumiemy z objawienia Chrystusa.
⑬ Idącym jeszcze w części za zmysłami ciała.
⑭ Naukę prostą.
⑮ Nie pokarm dojrzały — nie naukę z wszystkiemi trudnemi jej tajemnicami.

4. Abowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawłów, a drugi: Ja Apollów: azażeście nie ludźmi? Cóż tedy jest Apollo? a co Paweł?

5. Słudzy tego, któremuście uwierzyli, a jako każdemu Pan dał①.

6. Jam szczepił, Apollo polewał②: ale Bóg dał pomnożenie③.

7. A tak ani który szczepi jest czem, ani który polewa: ale Bóg, który pomnożenie dawa.

8. A który szczepi, i który polewa, jedno są④. A każdy własną zapłatę weźmie według prace swojej.

9. Abowiem jesteśmy pomocnikami Bożemi: rolą Bożą zoraną jesteście budowanim⑤ Bożem jesteście.

10. Wedle łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament: a drugi na nim buduje⑥. Lecz każdy niech baczy⑦ jako na nim buduje.

11. Abowiem fundamentu innego nikt założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Chrystus Jezus.

12. A jeśli kto na tym fundamencie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę⑧:

13. Każdego robota jawna będzie⑨: Bo dzień Pański pokaże: bo się w ogniu⑩ objawi: a każdego roboty jaka jest, ogień sprobuje⑪.

14. Jeśli którego robota zostanie⑫ którą nadbudował, zapłatę weźmie.

15. Jeśli którego robota zgore, szkodę odniesie⑬: lecz sam będzie zbawion, wszakże tak jako przez ogień.

16. Nie wiecie, iżeście kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was?

17. A jeśli kto kościół Boży zgwałci, zatraci go Bóg. Abowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście.

18. Niech się żaden nie zwodzi. Jeśli kto zda się być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim⑭, aby był mądrym.

19. Abowiem mądrość świata tego, głupstwem jest u Boga. Bo napisano jest: Pojmam mędrce w chytrości ich. I zasię: Pan zna myśli mędrców, iż są próżne.

20. A tak niech się nie chełpi żaden w ludziach⑮. Abowiem wszystko jest wasze:

21. Bądź Paweł, bądź Apollo, bądź Cephas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź teraźniejsze rzeczy, bądź przyszłe: bo wszystko wasze jest:

22. A wy Chrystusowi: a Chrystus Boży⑯.

ROZDZIAŁ IV.

Odwodzi od wszetecznego z rzeczy zewnętrznych posądzania.

1. Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych, i szafarzach tajemnic Bożych.

① Spełniający, co im Bóg nakazał.
② Do nauki, jaką wam ogłosiłem, przyłączył pewne przepisy.
③ Łaskę do wzmocnienia się w wierze.
④ Bo sami żadnej łaski duchownej dać nie mogą.
⑤ Głównym budowniczym jest Bóg.
⑥ Opowiada dalej moję naukę.
⑦ Uważa pilnie, czy czego fałszywie nie naucza.
⑧ Naukę prawdziwą czy fałszywą.
⑨ Na sądzie ostatecznym (dzień Pański).
⑩ Sam dzień ten Pańskim się okaże przez zniszczenie świata ogniem.
⑪ Każdy za swe złe uczynki w ogniu wiecznym gorzeć będzie.
⑫ Pożyteczną się okaże na sądzie.
⑬ Jeśli pokaże się, że w nauce domieszane były własne domysły zadawalniające ciekawość i próżność, to głoszący tę naukę zbawionym być może za pośrednictwem tego ognia oczyszczającego.
⑭ Pokornym, przyjmując naukę Chrystusa ukrzyżowanego.
⑮ Że jest uczniem Pawła lub innego apostoła, bo i oni są ludźmi.
⑯ Chlubcie się z Chrystusa, który jako człowiek jest Bożym.

2. Tu już szukają między szafarzmi, aby który nalezion był wiernym①.

3. Ale u mnie to jest namniejsza, żebych był od was sądzony, abo od dnia ludzkiego②; lecz ani sam siebie sądzę.

4. Abowiem się w niwczem nie czuję: ale nie w tem jestem usprawiedliwion③: a który mię sądzi Pan jest.

5. A tak nie sądźcie przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady④ serc: a tedy chwała będzie każdemu od Boga.

6. A tomci bracia obrócił na się i na Apolla, dla was⑤: abyście się nauczyli z nas, żeby się nad to co jest napisano⑥, jeden za drugim nie nadymał przeciwko drugiemu⑦.

7. Abowiem któż się rozsądza⑧? A co masz czegoś nie wziął? A jeśliżeś wziął, przeczże się chlubisz jakobyś nie wziął?

8. Jużeście nasyceni⑨, jużeście się bogatemi stali: oprócz nas⑩ królujecie: a bodajeście⑪ królowali, żebyśmy i my z wami królowali.

9. Bo mniemam, iż Bóg nas Apostoły ostatnie⑫ pokazał, jakoby na śmierć naznaczone. Abowiem staliśmy się dziwowiskiem światu, i aniołom, i ludziom⑬.

10. My głupi⑭ dla Chrystusa: a wy roztropni⑮ w Chrystusie, myśmi słabi, a wy mocni: wy zacni, a my beze czci.

11. Aż do tej godziny⑯ i łakniemy, i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracujemy, robiąc swemi rękoma. Złorzeczą nam, a błogosławiemy: prześladowanie cierpiemy, a znosimy:

13. Bluźnią nas, a modlimy się. Staliśmy się jako plugastwa tego świata, śmieci wszystkich aż dotąd.

14. Nie żebym was zawstydził to piszę, ale jako syny moje namilsze napominam.

15. Abowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy Pedagogów w Chrystusie, ale nie wiele ojców⑰, bo w Chrystusie Jezusie przez Ewanielią jam was urodził.

16. Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami mojemi⑱, jakom i ja Chrystusów.

17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój namilszy i wierny w Panu: który wam przypomni drogi⑲ moje, które są w Chrystusie Jezusie, jako wszędy w każdym kościele uczę.

18. Jakobych nie miał przyść do was, tak się niektórzy nadęli.

① Starać się należy, aby każdy wiernie swój urząd wypełnił.
② Nie zwracam uwagi na sądy ludzkie, bo nawet sam dokładnie w sumieniu mojem, osądzić się nie mogę.
③ Bo może mam jakie przewinienia, których w sobie dojrzeć nie mogę.
④ Zamiary, intencye.
⑤ Powiedziałem o sobie i o Apollinie, jakby się to do nas stosowało, a w istocie o drugich mówiłem.
⑥ Na początku tego rozdziału — iż żadnemu z nas nic więcej przypisywać nie należy nad to, co jest właściwem sługom Boga.
⑦ Iż lepszego mistrza jest uczniem.
⑧ Któż ci dał prawo do wynoszenia się nad innych.
⑨ Mądrością swoją — mówi to Apostoł do dumnych uczonych Koryntckich.
⑩ Sądzicie, że bez naszej pomocy macie wszelkie dary Boże.
⑪ Królujcie prawdziwie, prowadząc Koryntczyków do zbawienia.
⑫ Wzgardzonych w mniemaniu ludzkiem.
⑬ Tak jakbyśmy już byli na śmierć skazani i na pośmiewisko.
⑭ Według ludzkiego mniemania, dla tego że opowiadamy Ewangelię ukrzyżowanego Chrystusa, i narażamy się na prześladowania.
⑮ Wy w opowiadaniu Ewangelii własnej chwały szukacie, popisując się wymową i mądrością.
⑯ Dodaj: od początku naszego opowiadania Ewangelii.
⑰ W sprawie religii chrześcijańskiej ja jestem waszym ojcem, inni są jakby piastunami, nauczycielami.
⑱ Bo jestem pewien wiary mojej.
⑲ Obyczaje, sposób życia.

19. Ale rychło przydę do was, jeśli Pan będzie chciał: i doznam nie mowy[1] tych, którzy się nadęli, ale mocy[2].

20. Abowiem nie w mowie jest królestwo Boże, ale w mocy.

21. Co chcecie? z rózgąli mam przyść do was, czyli z miłością, i z duchem cichości?

ROZDZIAŁ V.

Karze z grzechu nieczystego, i tym, którzy karać nie dbali, przygania.

1. Koniecznie[3] słychać między wami porubstwo, a takie porubstwo, jakiego ani między Pogany, tak, iż któryś ma ojca swego żonę[4].

1. A wyście się nadęli: a nie raczejeście żałości mieli, aby był zniesion z pośrodku was, który tego uczynku się dopuścił.

3. Ja iście nie przytomny ciałem, ale duchem przytomny, już em jako przytomny osądził tego, który tak uczynił,

4. Gdy się w imię Pana naszego Jezu Chrysta zgromadzicie i z duchem moim[5]: z mocą Pana naszego Jezusa,

5. Podać takiego szatanowi na zatracenie ciała[6]: aby duch był zachowan w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa[7].

6. Nie dobra jest chluba wasza[8]. Nie wiecie, iż trocha kwasu wszystko ciasto zakwasza?

7. Wyczyśćcież stary kwas[9], abyście byli nowem zaczynieniem[10], jako przasni jesteście. Abowiem Pascha nasza, ofiarowany jest Chrystus[11].

8. A tak używajmy nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności: ale w przaśnikach szczerości i prawdy.

9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszali z porubnikami.

10. Niezgoła[12] z porubnikami świata tego, abo z łakomymi, abo z drapieżnymi, abo z służącymi bałwanom: Bo inaczej, musielibyście z tego świata wyniść[13]

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mieszali: jeśli ten, który się bratem mianuje, jest porubnikiem, abo łakomym, abo służącym bałwanom, abo złorzeczącym, abo pijanicą, abo drapieżcą, żebyście z takowym ani jedli.

12. Bo co mnie należy o tych, którzy nie są u nas sądzić[14]? A za o tych, którzy u nas są wy nie sądzicie[15]? Bo tych, którzy nie u nas są, Bóg sądzić będzie. Wyrzućcie złego z pośrodka was.

---

[1] Wymowy, z której się chełpią.
[2] Wiary, cnoty, zdolności w nauczaniu.
[3] Z pewnego źródła, napewno.
[4] Macochę.
[5] A ja z wami będę duchem, wolą i pieczołowitością.
[6] Wykląć.
[7] Aby tą karą dotknięty upamiętał się, żałował, i był zbawiony w dzień sądu.
[8] Bo zbrodnia jednego ogólnej sławie waszej szkodzi.
[9] Bezwstydnego grzesznika.
[10] Aby wasz Kościół wolnym był od tej hańby; bo przez chrzest staliście się przaśnymi, to jest, wolnymi od kwasu grzechowego.
[11] Albowiem jak baranek wielkanocny był figurą Chrystusa, tak chleby przaśne u chrześcijan są figurą niewinności na chrzcie otrzymanej.
[12] Zakazałem wam poprzestawać z.. lecz to jest prawie niemożebnem.
[13] Gdyż trudno jest zupełnie ich uniknąć.
[14] Bo nie mogę sądzić tych, którzy są po za Kościołem.
[15] Dodaj: lecz się nie wdawajcie w sprawy pogan nieochrzczonych.

ROZDZIAŁ VI.

Karze je Apostoł, że się sądzili przed Pogany, a że między sobą sędziego nie obrali, odwodząc je od złości, zakazując im nieczystości.

1. Śmie który z was mając sprawę przeciw drugiemu sądzić się przed niesprawiedliwemi[1], a nie przed świętemi?

2. Azaś nie wiecie, iż święci[2] będą ten świat sądzić? A jeśli od was świat sądzon będzie: nie godniżeście sądzić rzeczy namniejszych?

3. Nie wiecie, iż anioły[3] sądzić będziemy? jako daleko więcej rzeczy świeckie?

4. Jeśli tedy będziecie mieć sądy świeckie, którzy są wzgardzeni w kościele, tych wysadźcie na sądzenie[4].

5. Mówię ku wstydowi waszemu. Także niemasz między wami mądrego żadnego, któryby mógł rozsądzić między bratem swoim?

6. Ale się brat z bratem prawuje: i to przed niewiernemi?

7. Jużci koniecznie[5] jest w was występek, że sądy między sobą miewacie. Czemu raczej krzywdy nie podejmujecie? czemu raczej szkody nie cierpicie?

8. Ale wy krzywdę czynicie i szkodzicie, a jeszcze bracią.

9. Aza nie wiecie, iż niesprawiedliwi nie osięgą królestwa Bożego? Nie mylcie się, ani porubnicy, ani bałwanom służący, ani cudzołożnicy, ani psotliwi[6], ani Sodomczycy,

10. Ani złodzieje, ani łakomi, ani pijanice, ani złorzeczący[7], ani drapieżce nie posięgą królestwa Bożego.

11. I tymeście niektórzy byli: aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezu Chrysta, i w Duchu Boga naszego.

12. Wszystko mi się godzi, ale nie wszystko pożyteczno[8]. Wszystko mi się godzi, ale się ja w moc niczemu[9] nie poddam.

13. Pokarm brzuchowi, a brzuch pokarmom: lecz Bóg i ten i te zepsuje[10]: A ciało nie porubstwu, ale Panu, a Pan ciału[11].

14. A Bóg i Pana wzbudził[12], i nas wzbudzi przez moc swoję.

15. Nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowemi? wziąwszy tedy członki Chrystusowe, uczynię je członkami nierządnice? Nie daj tego Boże.

16. Abo nie wiecie, iż ten co się złącza z nierządnicą, staje się jednem ciałem? Abowiem (mówi) będą dwa w jednem ciele.

17. A kto się złącza[13] z Panem, jednym duchem jest.

18. Uciekajcie przed porubstwem. Wszelki grzech, któryby człowiek czynił, nie jest na ciele[14]: ale kto porubstwo płodzi, przeciwko ciału[15] swemu grzeszy.

---

[1] Przed sędziami pogańskimi, a nie przed chrześcijanamł.
[2] Święci z Chrystusem; — więc i teraz unikajcie sądów pogańskich.
[3] Dobrych chrześcijan i grzeszników — a tem samem i sprawy doczesne rozsądzać możemy, unikając sędziów pogańskich.
[4] Dodaj: tych lepiej użyjcie za sędziów, niż pogan zupełnie do kościoła nie należących.
[5] Z ułomnej natury ludzkiej.
[6] Greckie *Malanoi*— mężczyzni z rozpusty się utrzymujący.
[7] Potwarcy.
[8] Nawet w słusznej sprawie należy się wyrzec wygranej z wyroku sędziów pogańskich.
[9] Sądom pogańskim.
[10] Gdy umrzemy. Myśl ta: W marnych sprawach doczesnych nie godzi się sporów prowadzić.
[11] Chrystus dany jest ciału naszemu za głowę; Nim rządząc się powinniśmy unikać grzechów nieczystych.
[12] Przez zmartwychwstanie nasze do życia znowu powoła.
[13] Przez wiarę i miłość.
[14] Nie kala ciała, lecz tylko duszę.
[15] Dodaj i duszy razem.



210. PODNIESIENIE KRZYŻA. Š. Jan 19, 18.

19. Aza nie wiecie, iż członki wasze są kościołem Ducha świętego który w was jest, którego macie od Boga, a nie jesteście swoi [1]?

20. Abowiemeście kupieni zapłatą wielką [2]. Chwalcież i noście Boga w ciele waszem [3].

ROZDZIAŁ VII.

Uczy małżonki, wdowy, panny, jako się mają sprawować, rządząc, i porównając ich stany.

1. Lecz o tem coście mi pisali: Dobrze jest człowiekowi nie tykać się niewiasty [4].

2. Ale dla porubstwa [5], niech każdy ma swoję żonę, a każda niech ma swego męża.

3. Mąż niechaj żonie powinność oddaje: także też i żona mężowi.

4. Żona nie ma w mocy ciała swego, ale mąż. Także i mąż niema w mocy swej, ciała swego, ale żona.

5. Nie odmawiajcie jeden drugiemu: chybaby z zezwolenia do czasu, abyście się modlitwą bawili: a zasię wracajcie się do tegoż, aby was szatan nie kusił, dla waszej niestrzymawałości.

6. A to mówię według folgowania [6], nie według rozkazania.

7. Abowiem chcę, abyście wy wszyscy byli jakom ja sam [7], ale każdy ma własny dar od Boga: jeden tak a drugi tak.

8. A mówię nie żonatym i wdowom: Dobrze im jest, jeśliżeby tak trwali jako i ja.

9. Ale jeśli się nie wstrzymawają: niech w małżeństwo wstąpią. Bo lepiej jest w małżeństwo wstąpić, niżeli być palonym [8].

10. A tym, którzy są w małżeństwie, rozkazuję nie ja, ale Pan: iżby żona od męża nie odchodziła.

11. A jeśliby odeszła, żeby trwała bez męża, abo się z mężem pojednała. A mąż żony niech nie opuszcza.

12. Bo inszym [9], ja mówię [10], nie Pan. Jeśli który brat ma żonę niewierną [11], a ta z nim zezwala mieszkać: niechaj jej nie opuszcza.

13. I żona, jeśli która wierna, ma męża niewiernego, a on zezwala mieszkać z nią: niechaj nie opuszcza męża.

14. Abowiem poświęcon [12] jest mąż niewierny przez żonę wierną: i żona niewierna poświęcona jest przez męża wiernego. Bo inaczej dziatki wasze byłyby nieczystemi [13]: a teraz świętemi są.

15. A jeśli niewierny odchodzi [14], niechże odejdzie. Abowiem nie jest poddany niewolstwu brat abo siostra w takowych rzeczach, a do pokoju wezwał nas Bóg.

16. Abowiem zkąd wiesz żono, jeśli męża zbawisz? abo zkąd wiesz mężu, jeśli żonę zbawisz?

---

[1] Lecz mieszkaniem Ducha Ś., który was oczyścił swą łaską: nie godzi się zatem grzechami cielesnemi kalać ciała.
[2] Męką Chrystusa Pana.
[3] Zachowując je w czystości.
[4] Żyć w czystości w bezżeństwie.
[5] Żeby uniknąć grzechu nieczystości.
[6] Przez wzgląd na namiętności, jeśli się oprzeć nie możecie.
[7] Żyjący w bezżeństwie i w czystości.
[8] Ogniem namiętności cielesnych.
[9] Którzy nie wstąpili w związki małżeńskie.
[10] Nie rozkazuję, lecz radzę.
[11] Pogankę.
[12] Przez dobry przykład życia chrześcijańskiego nawrócić się może.
[13] Uważanemi za zrodzone z nieprawego łoża, a tak za prawe uważane będą.
[14] Jeśli przez upór w niewierze sama grzeszy i do grzechu ciebie przez zwary i zniewagi prowadzi.

17. Ale jako każdemu udzielił Pan, jako każdego wezwał Bóg, tak niech postępuje, i jako we wszystkich kościołach uczę.

18. Obrzezanym kto wezwany jest? niechajże nie przywodzi odrzezku [1]. W odrzezku [2] kto wezwany jest? niechaj się nie obrzezuje.

19. Obrzezanie nic nie jest, i odrzezek nic nie jest: ale zachowanie Bożego przykazania.

20. Każdy, w którem wezwaniu jest wezwan, w tem niechaj trwa.

21. Jesteś wezwan niewolnikiem? nie dbajże: ale jeśli też możesz być wolnym, raczej używaj.

22. Abowiem kto niewolnikiem wezwany jest w Panie, jest wyzwolonym Pańskim: także który jest wezwan wolnym, jest niewolnikiem Chrystusowym.

23. Zapłatąście kupieni, nie stawajcie się niewolniki ludzkimi [3].

24. Każdy, w czem jest wezwan, bracia, w tem niech trwa przed Bogiem.

25. A o pannach nie mam rozkazania Pańskiego: ale radę daję, jako ten, którym od Pana miłosierdzia dostąpił, abych był wiernym [4].

26. Mniemam tedy to być rzeczą dobrą, dla teraźniejszej potrzeby [5], iż dobra jest rzecz człowiekowi tak być.

27. Przywiązaneś do żony? nie szukajże rozwiązania. Rozwiązanyś od żony? nie szukajże żony.

28. A jeślibyś wziął żonę, nie zgrzeszyłeś. Jeśliby też panna szła za mąż, nie zgrzeszyła. Wszakże trapienie ciała mieć będą takowi. A ja wam folguję [6].

29. To tedy powiadam bracia, czas krótki jest: to zostaje, aby i którzy żony mają, byli jakoby nie mieli [7].

30. A którzy płaczą, jakoby nie płakali: a którzy się weselą, jakoby się nie weselili: a którzy kupują, jakoby nie dzierżeli:

31. A którzy używają świata tego, jakoby nie używali. Bo przemija kształt świata tego [8].

32. A chcę, abyście byli bez pieczołowania [9]. Kto bez żony jest, stara się o to co Pańskiego jest, jakoby się podobał Bogu.

33. A który z żoną jest, stara się o to, co światu należy, jakoby się podobał żonie: i rozdzielon jest [10].

34. I białogłowa nie mężata i panna, myśli o tem co Pańskiego jest, aby była święta ciałem i duchem. A która szła za mąż, myśli co światu należy: jakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku pożytkowi waszemu nie abym na was sidło wrzucił [11], ale ku temu co jest poczciwego, i coby was sposobiło do modlenia się Panu bez przeszkody.

36. A jeśli sobie kto za sromotę ma z strony panny [12] swojej, iż lata przeszła, a tak musi być: co chce niech czyni. Nie grzeszy, jeśli pójdzie za mąż.

37. Bo kto postanowił mocnie w sercu swem, potrzeby

---

[1] Patrz I. Mach. 1, 16. Toż samo mówi Józef Fl. lib. 12. c. 6.
[2] Jako poganin, nieobrzezany.
[3] Nie zaprzedawajcie się dobrowolnie w niewolę.
[4] Jak sam otrzymałem łaskę do życia w bezżeństwie.
[5] Z przyczyny krótkiego w porównaniu z wiecznością życia, które Bogu jedynie a nie żonie i dzieciom, chwalebnie ofiarować można.
[6] Dozwalając wstępować w związki małżeńskie.
[7] Unikali nadużycia w małżeństwie, a zbytecznie kochając się wzajemnie, aby o miłości Boga nie zapomnieli.
[8] Bo i świat sam kiedyś zniszczonym zostanie.
[9] Chciałbym, żebyście żyli w czystości, zdala od trosk i kłopotów doczesnych, wynikających z małżeństwa.
[10] Bo i o światowych rzeczach i o Bogu myśleć musi.
[11] Do panieństwa zmuszał.
[12] Że córki dorosłej za mąż nie wydał, i uważa, że lepiej ją za mąż wydać.

nie mając[1], a mając w mocy swą własną wolą, i to postanowił w sercu swem, aby zachował pannę[2] swą, dobrze czyni.

38. A tak i który daje w małżeństwo pannę swoję, dobrze czyni: i który nie daje, lepiej czyni.

39. Żona przywiązana jest do zakonu[3], póki żywie mąż jej: a jeśliby zasnął[4] mąż jej, wolna jest: niech idzie za kogo chce: tylko w Panie[5].

40. Ale błogosławieńsza będzie, jeśliby tak została, wedle mojej rady. A mniemam, że i ja mam Ducha Bożego[6].

ROZDZIAŁ VIII.

Pokarmów Bałwanom ofiarowanych: acz są ku pożywaniu słuszne, wszakże dla zgorszenia lepiej ich nie jeść.

1. A o tem co się bałwanom ofiaruje, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma[7], a miłość buduje.

2. A jeśli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nie wie, jako mu umieć potrzeba.

3. Lecz jeśli kto miłuje Boga, ten poznan[8] jest od niego.

4. A o pokarmiech, które bałwanom ofiarują, wiemy, iż bałwan nic nie jest na świecie, a iż żaden Bóg nie jest jedno jeden.

5. Abowiem choć są, które bogi zowią, bądź w niebie, bądź na ziemi (jakoż jest wiele bogów, i wiele panów).

6. Wszakże nam jeden Bóg, Ociec, z którego wszystko, a my do niego[9]: i jeden Pan Jezus Chrystus, przez którego wszystko, a my przezeń.

7. Ale nie we wszystkich jest wiadomość. A niektórzy dotychmiast z sumieniem z strony bałwana, jako rzecz bałwanom ofiarowaną[10] jadają : a sumienie ich będąc mdłe[11], pokalane bywa[12].

8. Lecz nas pokarm nie zaleca Bogu[13] abowiem ani jeślibyśmy jedli, będziemy obfitować, ani jeślibyśmy nie jedli, schodzić nam będzie.

9. A patrzcie, aby snadź ta wolność wasza nie była ku zgorszeniu mdłym[14].

10. Abowiem, jeśliby kto ujrzał tego, który ma wiadomość[15], w bałwochwalnicy u stołu siedzącego: iżali sumienie jego, będąc mdłe, nie weźmie pochopu do jedzenia rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie za oną twoją wiadomością brat mdły, dla którego Chrystus umarł?

12. A grzesząc tak przeciw braciej, i zraniając mdłe ich sumienie, przeciw Chrystusowi grzeszycie.

13. A przeto, jeśli pokarm[16] obraża brata mego: nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył.

---

[1] Stosować się do tego, czego chcą ludzie, nie potrzebując.
[2] Córkę swą w stanie panieńskim.
[3] Do małżeństwa, do męża swojego.
[4] Umarł.
[5] Jak Bóg chce, to jest, za chrześcijanina.
[6] Sądzę, że za łaską Bożą dobrze wam radzę.
[7] Przez tę znajomość religii chrześcijańskiej, wykazującej nicość bałwanów, wynosicie się, z pogardą patrząc na pogan, a sobie samym szkodzicie, bo tylko miłość ku dobremu doprowadzić może.
[8] Tego Bóg również kocha i pochwala.
[9] Dla Jego czci i chwały stworzeni jesteśmy.
[10] Dodaj: ze czcią religijną.
[11] Niedość oświecone co do ofiar bałwanom składanych.
[12] Gdy przeciw sumieniu mięso bałwanom składane jadają.
[13] Jedzenie mięsa składanego bałwanom samo przez się nic nie wpływa na pobożność, przez którą podobamy się Bogu.
[14] Niedostatecznie oświeconym w wierze.
[15] Że pokarmy bałwanom składane nie są rzeczą świętą.
[16] Ofiarowany bałwanom.

ROZDZIAŁ IX.

Kaznodziei Chrystusowemu ma być dano pożywienie, którego Święty Paweł nie brał, chociaż go mógł żądać, i brać.

1. Nie jestem wolnym[1], nie jestem Apostołem: Izalim Chrystusa Jezusa Pana naszego nie widział[2]? Izali wy nie jesteście robota moja w Panu.

2. A jeśli innym nie jestem Apostołem: a wszakże wam jestem. Abowiem pieczęć[3] Apostolstwa mego wy jesteście w Panu.

3. Obrona moja u tych, którzy mię pytają ta jest[4]:

4. Izali nie mamy wolności jeść i pić[5]?

5. Izali nie mamy wolności wodzić się z siostrą niewiastą[6], jako i drudzy Apostołowie, i bracia[7] Pańscy i Cephas[8]?

6. Czyli ja sam i Barnabasz nie mamy wolności tego czynić?

7. Kto kiedy żołnierską swym kosztem służy? kto sadzi winnicę: a z owocu jej nie pożywa?

8. Kto trzodę pasie: a mleka trzody nie pożywa?

9. Izali według człowieka to mówię? Izali też zakon tego nie mówi? Abowiem w zakonie Mojżeszowym napisano jest: Nie zawiążesz gęby wołowi młócącemu. Izali Bóg o wolech pieczą ma?

10. Czyli koniecznie dla nas mówi? Abowiem dla nas jest napisano: iż w nadziei ma orać co orze: a który młóci w nadzieję wzięcia pożytku.

11. Jeśli my wam duchowneśmy rzeczy siali, wielka rzecz jest, jeślibyśmy wasze cielesne żęli?

12. Jeśli inszy mocy nad wami są uczestnikami[9], czemu nie raczej my? Lecześmy tej mocy nie używali: ale wszystko znaszamy, abyśmy jakiej przeszkody Ewanieljej Chrystusowej nie dali[10].

13. Nie wiecie, iż którzy w świątnicy robią, co jest z świątnice jedzą: a którzy ołtarzowi usługują, uczestnikami są ołtarza?

14. Tak też Pan postanowił tym, którzy Ewanielią opowiadają, aby z Ewanieljej żyli.

15. A jam żadnej z tych rzeczy nie używał. I nie pisałem tego, aby się tak zemną stało[11]: bo mnie lepiej umrzeć, niżby kto pochwałę moję miał wyniszczyć[12].

16. Bo jeśli Ewanielią będę opowiadał, nie mam chluby: bo mię potrzeba przyciska[13]: abowiem biada mnie, jeślibym Ewanieljej nie przepowiadał.

17. Bo jeśli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę. Lecz jeśli poniewolnie, szafarstwa mi zwierzono[14].

18. Któraż tedy moja jest zapłata? Abych opowieda-

---

[1] Czyż nie mogę brać od was, co mi potrzeba na utrzymanie.
[2] Dodaj: i nie wiem, że mnie obrał na apostoła?
[3] Dowodem pracy mojej apostolskiej, jako przeze mnie pierwszego nawróceni.
[4] Tym, którzy chcą wiedzieć, jakiem jest mój sposób życia, tak odpowiadam.
[5] Dodaj: z waszej pracy, waszym kosztem.
[6] Z chrześcijanką, towarzyszącą nam w podróżach i pracach.
[7] Jakób, Jan, Judasz Tadeusz — krewni Chrystusa co do ciała.
[8] Piotr. — Święty Hieronim mówi, że apostołowie żyli w bezżeństwie. Piotr miał żonę, ale przed swem nawróceniem.
[9] Jeśli mają prawo odbierania od was pewnych danin — czemuż je ze stołu waszego jeść nie mam?
[10] Abyśmy opowiadając Ewangelię nie odstraszali tych, którzy będąc jeszcze przywiązanymi zbytecznie do bogactw i skąpymi, nie radzi do utrzymania naszego się przyczynić.
[11] Żeby mi dawano, co do życia potrzeba.
[12] Że opowiadam Ewangelię, a na utrzymanie moje niczego się nie domagam.
[13] Bo mi sam Chrystus wyraźnie nakazał.
[14] W takim razie nie grzeszę, bo spełniam, co mi Bóg polecił.

jąc Ewanielią, bez nakładu wystawił① Ewanielią, żebych wolności mojej źle nie używał w Ewanieljej②.

19. Abowiem będąc wolnym od wszystkich, uczyniłem się niewolnikiem wszystkich, abych ich więcej pozyskał③.

20. I stałem się Żydom jako Żyd④, abych Żydy pozyskał.

21. Tym co pod zakonem są, jakobych był pod zakonem (chociam sam nie był pod zakonem), abym te co pod zakonem byli pozyskał. Tym, którzy byli bez zakonu⑤, jakobym był bez zakonu (chociam nie był bez zakonu Bożego, alem był w zakonie Chrystusowym⑥), abym pozyskał tych, którzy byli bez zakonu.

22. Stałem się mdły: abych mdłych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko: abym wszystkie zbawił.

23. A wszystko czynię dla Ewanieljej: abym się stał jej uczestnikiem⑦.

24. Nie wiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, acz wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Tak bieżcie, abyście otrzymali⑧.

25. A każdy, który się potyka na placu od wszystkiego się powściąga⑨ A onić, aby wzięli wieniec skazitelny: a my nieskazitelny.

26. A ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewną⑩: tak szermuję, nie jako wiatr bijąc⑪:

27. Ale karzę ciało moje, i w niewolą podbijam, bym snadź inszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym.

ROZDZIAŁ X.

Żydowie na puszczy bałwochwalców naśladujący karani, nam są przykładem, by snadź ich naśladując, nie byliśmy jako i oni karani.

1. Abowiem nie chcę bracia, abyście wiedzieć nie mieli, iż ojcowie naszy wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy morze przeszli,

2. I wszyscy byli ochrzczeni w Mojżeszu, w obłoku i w morzu⑫:

3. I wszyscy jedli tenże pokarm duchowny,

4. I wszyscy pili toż picie duchowne⑬: (a pili z skały duchownej, która za nimi szła: a skała była Chrystus⑭).

5. Ale nie w wielu z nich upodobało się Bogu. Abowiem polegli na puszczy.

6. A te rzeczy stały się w figurze naszej, abyśmy złego nie pożądali, jako i oni pożądali .

7. Ani się stawajcie bałwochwalcami, jako niektórzy z nich: jako napisano: Siadł lud jeść i pić, i wstali igrać.

8. Ani się porubstwa dopuszczajmy, jako niektórzy z nich porubstwa się dopuścili. I legło dnia jednego trzy i dwadzieścia tysięcy.

① Opowiadał, nauczał.
② Żebym nie używał moich praw i władzy.
③ Nawracając ich do chrześcijanizmu.
④ O ile to Ewangelii się nie sprzeciwiało.
⑤ Poganom.
⑥ Chociaż w rzeczy samej nie żyję bez prawa Bożego, to jest, bez Dekalogu, ale wyznaję prawo Chrystusowe i jemu ulegam.
⑦ To jest, uczestnikiem nagrody obiecanej opowiadaczom Ewangelii.
⑧ Starajcie się tak usilnie o otrzymanie wiecznego szczęścia, jakby ono jednemu tylko obiecanem było.
⑨ Co mogłoby osłabić siły lub być przeszkodą.
⑩ Lecz dążę do zamierzonego celu.
⑪ To jest, nie napróżno się trudzę, pracuję, i ciało moje umartwiam i duchowi, sumieniu mojemu ulegać każę.
⑫ Zatopienie Egipcjan jest figurą jakby zatopienia grzechów.
⑬ Skała owa oznaczała Chrystusa, z którego spłynęły na nas łaski Sakramentalne.
⑭ Patrz Num. 11, 33. 34.

9. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy z nich kusili, i od wężów poginęli.

10. Ani szemrzycie: jako niektórzy z nich szemrali, i poginęli od zatraciciela.

11. A to wszystko przydało się im w figurze: a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków①.

12. Przeto kto mniema, żeby stał, niech patrzy, aby nie padł.

13. Pokuszeni was niechaj nie zejmuje, jedno ludzkie②. Lecz wierny jest Bóg, który nie dopuści kusić was nad to co możecie: ale z pokuszeniem uczyni też wyszcie③, abyście znosić mogli.

14. Dla tego namilszy moi, uciekajcie od bałwochwalstwa.

15. Mówię jako mądrym: wy sami rozsądźcie co mówię.

16. Kielich błogosławienia, któremu błogosławimy, izali nie jest uczestnictwem krwie Chrystusowej? i chleb, który łamiemy, izali nie jest uczestnictwem ciała Pańskiego④?

17. Bo jeden chleb jedno ciało nas wiele jesteśmy, wszyscy którzy z jednego chleba uczestnikami jesteśmy⑤.

18. Patrzcie na Izraela według ciała. Izaż którzy pożywają ofiar, nie są uczestniki ołtarza?

19. Cóż tedy? mówię, aby rzecz bałwanów ofiarowana, miała czem być? abo żeby bałwan miał czem być?

20. Ale co Pogani ofiarują, czartom ofiarują, a nie Bogu. A nie chcę, abyście byli towarzyszmi czartów.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego, i kielicha czartowskiego: nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego, i stołu czartowskiego.

22. A więc draźnimy Pana? izaliśmy mocniejszy niźli on? Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno⑥.

23. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje.

24. Niechaj nikt nie szuka co jest jego: ale co drugie⑦.

25. Wszystko co w jatce przedawają jedzcie: nic się nie pytając dla sumienia⑧.

26. Pańska jest ziemia i napełnienie jej⑨.

27. Jeśli kto z niewiernych was wzywa, a chcecie iść: wszystko co przed was położą jedzcie, nic nie pytając dla sumnienia.

28. Lecz, jeśliby kto rzekł: To jest bałwanom ofiarowano: nie jedzcie dla onego, który oznajmił, i dla sumnienia:

29. A sumnienia mówię nie twego, ale drugiego. Abowiem przecz wolność moja ma być sądzona od sumnienia cudzego⑩?

30. Jeśli ja z dzięką pożywam: czemuż bluźnion jestem za to, iż dziękuję⑪?

31. Chocia tedy jecie, choć pijecie, choć co innego czynicie: wszystko ku chwale Bożej czyńcie.

32. Bądźcie bez obrażenia Żydom i Poganom, i ko-

① Którzy obecnie żyjemy.
② Oddalajcie pokusy, których jako ludzie doświadczać musicie.
③ Sprawi. że pokusa ustąpi i że według niej nie postąpicie.
④ Myśl ta: jak my przez komunię S. jesteśmy uczestnikami ofiary Eucharystycznej, tak pożywający pokarmy poświęcone bałwanom są również uczestnikami ofiary bałwochwalczej.
⑤ Jak z wielu ziarn jeden czyni się chleb, tak z wielu wiernych składa się ciało mistyczne Chrystusa, to jest, Kościół.
⑥ Wolno wprawdzie pożywać pokarmy bałwanom ofiarowane, bo w nowym Zakonie nie ma potraw nieczystych, lecz wtedy tylko nie wolno, gdyby nastąpić miało zgorszenie.
⑦ Niech w tem, co czyni, nie tylko na to się ogląda, czy czyni rzecz godziwą, ale także, czy drugich nie zgorszy.
⑧ Gdyż w nowym Zakonie nie ma potraw nieczystych.
⑨ Wszystko co na niej jest, a tem samem jest dobrem, czystem.
⑩ Czemuż mam nierozważnie korzystać z wolności mojej, jeśli to gorszyć może bliźnich?
⑪ Nie powinienem dopuścić, aby kto bluźnił dla tego, że ja z okazyi jedzenia dzięki Bogu czynię, — lepiej powstrzymać się od tego.

ściołowi Bożemu: jako się i ja wszem we wszystkiem podobam ①: nie szukając co mnie pożyteczno jest, ale co wielom, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

Koryntowie około świątości Ciała Bożego, dostojności jego nie bacząc, błądzili, przeto tu bywają nauczani.

1. Bądźcie naśladowniki moimi, jako i ja Chrystusowym.

2. A chwalę was bracia, iż we wszystkiem na mię pamiętacie: a jakom wam podał rozkazania moje trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest Chrystus: a głowa niewiasty, mąż: a głowa Chrystusowa ②, Bóg.

4. Wszelki mąż, modlący się abo prorokujący ③ zakrywszy głowę, szpeci głowę swoję ④.

5. A każda niewiasta modląca się, abo prorokująca nie nakrytą głową, sromoci głowę swą ⑤: Boć jedno jest, jakoby ogolona była.

6. Abowiem niewiasta, jeśli się nie nakrywa, niechże się strzyże. Lecz jeśli sromota niewieście strzydz się abo golić: niechże nakrywa głowę swoję.

7. Mążci niema zakrywać głowy swojej: gdyż jest wyobrażeniem i chwałą Bożą: a niewiasta jest chwałą mężową ⑥.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Abowiem nie jest stworzon mąż dla niewiasty, ale niewiasta dla męża.

10. (A przetoż niewiasta ma mieć zwierzchność ⑦ na głowie dla aniołów ⑧).

11. Wszakoż ani mąż bez niewiasty, ani niewiasta bez męża ⑨ Panu.

12. Abowiem jako niewiasta ⑩ z męża, tak też mąż przez niewiastę ⑪: a wszystko z Boga.

13. Wy sami osądźcie: przystoili niewieście nie przykrywszy się modlić się Bogu?

14. Ani samo przyrodzenie was uczy, iż mąż, gdyby włosy zapuszczał, jest mu ku zelżywości:

15. Lecz niewiasta, jeśli zapuści włosy jest jej ku chwale: przeto iż włosy są jej za przykrycie dane?

16. A jeśli się kto zda być swarliwym: my nie mamy takiego obyczaju ⑫, ani kościół Boży.

17. A to ⑬ rozkazuję: nie chwaląc, iż się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schadzacie.

18. A iż naprzód, gdy się schodzicie do kościoła, słyszę rozerwania ⑭ bywają między wami: i poczęści wierzę.

19. Boć muszą być i kacerstwa: aby i którzy są doświadczeni, stali się jawni między wami.

---

① Pragnę się podobać, — być dobrym przykładem.
② Chrystusa jako człowieka.
③ Śpiewający hymny i psalmy. I. Par. 25, 1. I. Król. 10, 10.
④ Kto zakrywa głowę swoję przy modlitwie, nasunąć może bliźniemu myśl, że się wstydzi oddawania czci Chrystusowi Bogu.
⑤ Nie czyniąc, co nakazuje prawdziwa wstydliwość niewieścia.
⑥ Na znak uległości, i pokazania, że nie szuka u drugich chluby ze swojej piękności, niech głowę przykrywa.
⑦ Nakrycie będące znakiem władzy męża nad żoną.
⑧ Przez uszanowanie dla aniołów, świadków swej wstydliwości lub też bezwstydu.
⑨ Bo we wszystkiem pomocą być sobie powinni—takie jest rozrządzenie Boga.
⑩ Ewa.
⑪ Poczyna się i na świat przychodzi.
⑫ Aby się niewiasty z odkrytą głową modliły.
⑬ Nakrywanie głowy u niewiast ... i ganię was, że nie dla dobra duszy chodzicie do kościoła, lecz przeciwnie.
⑭ Niezgody.

20. Gdy się tedy wespół schodzicie, już nie jest jedzenie wieczerzy Pańskiej ①.

21. Bo każdy wieczerzą swą wprzód ② bierze ku jedzeniu. A jeden łaknie, a drugi jest pijany.

22. Zali domów nie macie do jedzenia i picia? abo kościołem Bożym gardzicie: i zawstydzacie te, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Chwalę was? w tem nie chwalę.

23. Abowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podał: iż Pan Jezus, nocy, której był wydan, wziął chleb:

24. A dzięki uczyniwszy łamał, i rzekł: Bierzcie a jedzcie: to jest ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moję pamiątkę.

25. Także i kielich, po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich, nowy testament jest we krwi mojej. To czyńcie ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

26. Abowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przydzie.

27. A tak ktobykolwiek jadł ten chleb, abo pił kielich Pański niegodnie: będzie winien ciała i krwie Pańskiej.

28. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek: a tak, niech je z chleba tego, i z kielicha pije.

29. Abowiem który je i pije niegodnie: sąd sobie je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego.

30. Dla tego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło ③.

31. Bo byśmy się sami sądzili: nie bylibyśmy sądzeni ④.

32. Lecz gdy bywamy sądzeni ⑤, od Pana bywamy karani: abyśmy nie byli z tym światem potępieni ⑥.

33. A tak bracia moi, gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekawajcie jedni drugich ⑦.

34. Jeśli kto łaknie, niech je doma: abyście się na sąd ⑧ nie schodzili. A inne rzeczy, gdy przyjdę, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

Wylicza łaski darmo dane ku zbudowaniu kościoła świętego, który przypodoba ciału człowieczemu przyrodzonemu.

1. A o duchownych ⑨ bracia, nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Pogany byli, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście.

3. Przetoż oznajmuję wam, iż żaden w Duchu Bożym mówiąc, nie mówi przeklęctwa Jezusowi. A żaden nie może rzec Pan Jezus, jedno w Duchu świętym ⑩.

4. Różności darów są: lecz tenże Duch.

5. I są różności posług ⑪: ale tenże Pan.

---

① Uczty, wieczerze, jakie były w zwyczaju na pamiątkę ostatniej wieczerzy Pańskiej.
② Przed przyjęciem Komunii Ś. nie czekając na ubogich. Uczty te zwykle poprzedzały komunię Ś. i spraszano na nie ubogich. Wtedy wkradło się już nadużycie, że bogaci zbytkowne uczty sprawiali i ubogich nie przyjmowali.
③ Wielu ukaranych było chorobami i śmiercią przedwczesną za niegodne przyjmowanie Eucharystyi.
④ Sumienie swoje zbadali, nie bylibyśmy karani.
⑤ Karani.
⑥ Abyśmy za grzech niegodnego przyjęcia Komuni, Ś. żałowali i nie byli potępieni jak grzesznicy.
⑦ Patrz wyż. w. 21. Nota.
⑧ Na obrazę Boga i karę Jego.
⑨ O darach Ducha Ś.
⑩ Nie może wierzyć w Jezusa i naukę Jego wypełniać bez pomocy łaski Ducha Ś.
⑪ Urzędów i posług kościelnych wiele jest — a wszystko ustanowione i dane przez Chrystusa Pana.



211. ZDJĘCIE Z KRZYŻA. Ś. Jan 19, 38.

6. I są różności spraw (1): ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi (2).

8. Jednemu przez Ducha bywa ducha mowa mądrości (3): a drugiemu mowa umiejętności (4), według tegoż Ducha:

9. Inszemu wiara (5), w tymże Duchu: drugiemu łaska uzdrawiania, w tymże Duchu:

10. Drugiemu czynienie cudów: drugiemu proroctwo, drugiemu rozeznanie duchów (6), inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłómaczenie mów (7).

11. A to wszystko sprawuje jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

12. Abowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele: a wszystkie członki ciała choć ich wiele jest, wszakże są jednem ciałem: takżeć i Chrystus (8).

13. Abowiem w jednym Duchu my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź pogani: bądź niewolnicy, bądź wolni: a wszyscy jednym duchem jesteśmy napojeni (9).

14. Bo i ciało nie jest jeden członek, ale wiele.

15. Jeśliby rzekła noga, iżem nie jest ręką, nie jestem z ciała: izali dla tego z ciała nie jest?

16. A jeśliby rzekło ucho, Iżem nie jest okiem, nie jestem z ciała: izali dla tego nie jest z ciała?

17. Jeśliż wszystko ciało okiem: gdzież słuch? Jeśli wszystko słuchem, gdzież wonianie?

18. A teraz Bóg położył (10) członki, każdy z nich w ciele jako chciał.

19. A gdyby wszystkie były jednym członkiem, gdzież ciało?

20. Lecz teraz acz wiele członków, ale jedno ciało.

21. A nie może rzec oko ręce: Nie potrzeba mi cię. Abo zasię głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. Owszem daleko więcej członki ciała, które się zdadzą być mdlejsze (11), są potrzebniejsze:

23. A członkom ciała, które mniemamy być nie poczciwsze (12), tymże więtszej poczciwości przydawamy, a które są sromotne nasze, obfitszą poczciwość mają (13).

24. A poczciwe (14) nasze, niczego nie potrzebują: ale Bóg społu umiarkował ciało (15), temu któremu nie dostawało większą część dawszy.

25. Aby nie było rozerwanie w ciele, ale iżby jedne członki o drugich toż staranie miały (16).

26. A jeśli co cierpi jeden członek: społu cierpią wszystkie członki. Choć bywa uczczon jeden członek: wespół się radują wszystkie członki.

27. Lecz wy jesteście ciałem Chrystusowem, i członkami z członku (17).

---

(1) Cudów.
(2) Bywa dana możność okazania darów Ducha Ś. na korzyść ogólną wiernych.
(3) Dar tłomaczenia tajemnic religii.
(4) Dar kierowania sprawami prywatnemi i publicznemi.
(5) Szczególne zrozumienie tajemnicy wiary.
(6) Dla poznania czy co się dzieje za sprawą Bożą lub złego ducha.
(7) Trudnych myśli Pisma Ś.
(8) Dodaj: jedno ma ciało mistyczne, to jest, kościół, którego jest głową
(9) W komunii Ś. ducha Chrystusowego czerpiemy.
(10) Dał, umieścił i czynność właściwą naznaczył.
(11) Organy trawienia i odżywiania.
(12) Ś. Chryzostom rozumie przez to nogi.
(13) Pilniej je zawsze okrywamy.
(14) Jak oczy, usta i t. p.
(15) Aby, im która część ciała mniej jest szlachetna, i nie ma tej piękności jak oko lub usta, tem więcej starania w jej okryciu miał o niej człowiek.
(16) Udzielały sobie wzajemnej pomocy.
(17) Spólczęściami tegoż ciała mistycznego, to jest, Kościoła.

28. A Bógci postanowił niektóre w kościele, naprzód Apostoły, powtóre proroki, potrzecie nauczyciele, potem mocy (1), ktemu łaski uzdrawiania, podpomagania (2), rządzenia (3), różności języków i wykładania mów (4).

29. Izali wszyscy Apostołmi? Izali wszyscy prorokami?

30. Izali wszyscy nauczycielmi? Izali wszyscy mocami? Izali wszyscy łaskę mają uzdrawiania? Izali wszyscy języki mówią? Izali wszyscy tłómaczą (5)?

31. Pragniecie lepszych darów (6). A jeszcze zacniejszą drogę wam ukazuję (7).

ROZDZIAŁ XIII.

Miłość wszystkie cnoty, i dary przewyższa, krom której nic nie ważą, z którą wszystkie cnoty tu i w niebie bywają wypełnione.

1. Gdybych mówił językami ludzkimi, i anielskimi, a miłościbych nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, abo cymbał brzmiący.

2. I chociabych miał proroctwo, i wiedziałbych wszystkie tajemnice, i wszelką naukę: i miałbym wszystkę wiarę, tak iżbych góry przenosił, a miłościbych nie miał: nicem nie jest.

3. I choćbych wszystkie majętności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbych gorzał, a miłościbych nie miał, nic mi nie pomoże.

4. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest: Miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się:

5. Nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewu, nie myśli złego:

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy (8):

7. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy (9), wszystkiego się nadziewa (10), wszystko wytrwa (11).

8. Miłość nigdy nie ginie (12): choć proroctwa zniszczeją, chociaż języki ustaną, chociaż umiejętność będzie zepsowana (13).

9. Abowiem po części znamy, i po części prorokujemy (14).

10. Ale gdy przydzie co jest doskonałego (15), co jest po części zniszczeje.

11. Gdym był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, myśliłem jako dziecię. Lecz gdym się stał mężem, wyniszczyłem co było dziecinnego.

12. Teraz widzimy przez zwierciadło przez podobieństwo: lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz znam po części: lecz w on czas poznam jakom i poznany jest (16).

13. A teraz trwają wiara, nadzieja, miłość: to troje, a z tych więtsza jest miłość (17).

---

(1) Mających władzę czynienia cudów.
(2) Posługujących chorym, pielgrzymom i t. p.
(3) W rzeczach doczesnych.
(4) Trudnych myśli Pisma Ś.
(5) Księgi Pisma Ś.
(6) Ponieważ ubiegacie się o dary, starajcie się o lepsze, pożyteczniejsze dla Kościoła, nie zaś dla waszej próżności.
(7) To jest, drogę miłości prowadzącą do Boga i do szczęścia wiecznego.
(8) Cnoty, sprawiedliwości.
(9) Łatwo się zgadza z drugimi, gdzie tylko roztropność i sumienie na to pozwala.
(10) Spodziewa się po bliźnim wszelkiego dobra.
(11) Cierpliwie znosi wady i ułomności drugich.
(12) Bo i w niebie dalej trwać będzie.
(13) Ustanie, gdy Boga wyraźnie twarzą w twarz oglądać będziemy.
(14) Pod symbolami, porównaniami tylko w części pojmujemy Boga i tajemnice wiary.
(15) W chwale niebieskiej ustanie, co jest niedoskonałem, bo w zupełności wszystko rozumieć będziemy.
(16) Poznam Boga tak, jak Bóg mnie zna.
(17) Bo i w niebie dalej trwać będzie.

ROZDZIAŁ XIV.

Dar języków podlejszy, niż dar proroctwa, wszakoż z wykładaniem mów dostojniejszy, ale niewiastom go nie dopuszcza.

1. Naśladujcie miłości, żądajcie duchownych①, lecz więcej, abyście prorokowali②.

2. Abowiem kto mówi językiem③, nie ludziom mówi, ale Bogu: bo żaden nie słucha④. Lecz duchem mówi tajemnice.

3. Bo kto prorokuje, mówi ludziom ku zbudowaniu, i napominaniu, i pocieszeniu.

4. Kto językiem mówi⑤, samego siebie buduje: lecz kto prorokuje, kościół Boży buduje.

5. A chcę, abyście wy wszyscy mówili językami: ale więcej, abyście prorokowali⑥. Abowiem więtszy jest co prorokuje, niż co języki mówi: chyba jeśliby wykładał⑦, aby kościół wziął zbudowanie.

6. A teraz bracia, jeślibych przyszedł do was językami mówiąc: cóż wam pomogę, jeśli wam nie będę mówił abo przez objawienie, abo przez umiejętność, abo przez proroctwo, abo przez naukę?

7. Wszak rzeczy, które są bez dusze dźwięk czyniące, choć piszczałka, choć cytra: jeśliby różności dźwięków nie dawały, jakoż będzie poznano to co piskają, abo co na Cytrze grają?

8. Abowiem, jeśliby nie pewny głos trąba dała, któż się na wojnę gotować będzie?

9. Także i wy, jeślibyście językiem nie dali mowy znacznej⑧: jakoż będzie rozumiano to co się mówi, bo będziecie na wiatr mówiącemi.

10. Tak wiele na przykład jest rozmaitych języków na tym świecie: a niemasz nic bez głosu⑨.

11. Jeślibych tedy nie wiedział co znaczy głos, będę temu, któremu mówię barbarzynem: a który mówi mnie barbarzynem⑩.

12. Tak i wy, gdyż duchów⑪ żądacie: szukajcież, abyście ku zbudowaniu kościoła obfitowali.

13. A dla tego mówi językiem: niech się modli, aby wykładał⑫.

14. Bo jeślibych się modlił językiem, duch się mój modli, lecz rozumienie moje bez pożytku zostaje⑬.

15. Cóż tedy jest? Modlić się będę duchem, modlić się będę i rozumieniem. Będę śpiewał duchem, będę śpiewał i rozumieniem⑭.

16. Lecz jeślibyś błogosławił duchem⑮: który jest na miejscu nieuka⑯, jakoż rzecze, Amen, na twe błogosławienie? bo nie wie co mówisz.

17. Abowiem acz ty dobrze dziękujesz: ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuję Bogu mojemu, iż językiem was wszystkich mówię.

---

① Darów Ducha Ś.
② O Bogu ludzi uczyli i chwalili Go godnie.
③ Którego inni nie rozumieją.
④ Tak żeby zrozumiał, chociażby on, natchniony przez Ducha Ś. o trudnych mówił tajemnicach.
⑤ Duchem i uczuciem do Boga się podnosi.
⑥ Pobudzali innych do pobożności.
⑦ Z języka nieznajomego słuchaczom na znajomy tłómaczył.
⑧ Zrozumiałej.
⑨ A każdy język ma wyraźne, wybitne dźwięki.
⑩ Cudzoziemcem nierozumiejącym dobrze języka obcego.
⑪ Darów i łask Ducha Ś. Patrz rozdz. 12.
⑫ Dodaj: tak, aby go zrozumiano.
⑬ Gdy go drugim w znanym im języku nie wypowiem.
⑭ Tak aby i inni mnie zrozumieli.
⑮ Chwalił Boga w nieznanym słuchaczowi języku.
⑯ Który języka tego nie rozumie.

19. Ale w kościele wolę pięć słów rozumieniem mojem mówić, abych i drugie nauczył: niżeli dziesięć tysięcy słów językiem①.

20. Bracia, nie stawajcie się dziećmi rozumem: ale bądźcie dziećmi złością②: a rozumem doskonałymi bądźcie.

21. W zakonie napisano jest: Iż przez obce języki, i obcemi usty będę mówił ludowi temu: ani tak mię nie wysłuchają③, mówi Pan.

22. A przetoż języki są na znak④ nie wiernym, ale niewiernym: a proroctwa nie niewiernym, ale wiernym.

23. Jeśliby się tedy zeszło wszystko zgromadzenie wiernych wespółek, a wszyscyby języki mówili, a weszliby nieukowie⑤ abo niewierni⑥, izali nie rzeką, że szalejecie?

24. Lecz jeśliby wszyscy prorokowali⑦, a wszedłby który niewierny abo nieuczony⑧, bywa przekonan od wszystkich: bywa osądzon⑨ od wszystkich.

25. Skrytości serca jego bywają objawione⑩: a tak upadszy na oblicze pokłoni się Bogu, opowiadając, że Bóg w was jest prawdziwie.

26. Cóż tedy jest bracia? gdy się schodzicie, każdy z was ma Psalm, ma naukę, ma objawienie, ma język, ma wykładanie: wszystko niech będzie ku zbudowaniu.

27. Chociaż kto językiem mówi: po dwu, abo nawięcej po trzech, i po sobie⑪, a jeden⑫ niechaj tłomaczy.

28. A jeśliby tłomacza nie było, niechże w kościele milczy⑬: a niech mówi sobie a Bogu⑭.

29. A prorocy niech mówią dwa abo trzej, a inszy⑮ niechaj rozsądzają.

30. A jeśliby inszemu siedzącemu było objawiono⑯, pierwszy niechaj milczy.

31. Bo możecie wszyscy po jednemu prorokować: aby się wszyscy uczyli, i wszyscy napomnieni byli.

32. I duchowie proroków, poddani są prorokom⑰.

33. Abowiem Bóg nie jest rozterku, ale pokoju: jako też we wszystkich kościelech świętych nauczam.

34. Niewiasty niech milczą w kościelech: abowiem nie dopuszcza się im mówić, ale poddanymi być, jako i zakon mówi.

35. A jeśli się czego chcą nauczyć, niechże doma swych mężów pytają. Abowiem sromota⑱ jest niewieście w kościele mówić.

36. Izali od was wyszło słowo Boże? abo do was samych przyszło?

37. Jeśli kto zda się być prorokiem, abo duchownym, niech pozna, iż co wam piszę są Pańskie rozkazania.

38. Lecz jeśli kto nie wie⑲, o nim wiedzieć nie będą⑳.

---

① Którego słuchacze nie rozumieją.
② Nie wiedzcie nawet, co to jest uczucie gniewu.
③ Nie uwierzą, choć usłyszą apostołów mówiących cudownie wszystkiemi językami.
④ Dodaj: prawdziwości opowiadanej religii.
⑤ Nierozumiejący tych języków.
⑥ Niewiedzący co oznacza cudowny dar mówienia różnemi językami.
⑦ Nauczali w znanym słuchaczowi języku.
⑧ Nieznający dokładnie zasad religii naszej.
⑨ Zganiony za upór w niedowiarstwie.
⑩ Gdy zrozumie, czego przedtem nie rozumiał.
⑪ Po kolei dwóch, lub trzech naprzemiany niech przemawiają.
⑫ Mający dar tłómaczenia tajemnic wiary, a o których inny w obcym wspomniał języku.
⑬ Kto ma dar języków.
⑭ W cichości, w duchu niech się modli.
⑮ Inni prorocy .... czy to, co słyszeli, jest prawdą i z korzyścią dla słuchaczów.
⑯ Przez Boga lepsze zrozumienie wykładanych trudności.
⑰ To jest, prorocy prawdziwi panują nad sobą, i powstrzymać się mogą, kiedy należy, od mówienia; nie tak jak fanatyczni fałszywi prorocy.
⑱ Przeciwnem jest skromności niewieściej.
⑲ Nie przyjmuje tego, co w tym liście zalecam.
⑳ Powie im kiedyś Bóg: nie znam was, bo kto wami (nauczycielami Kościoła) gardzi, ten mną gardzi.

39. A tak bracia żądajcie prorokować: a mówić językami nie zabraniajcie ①.

40. A wszystko niech się dzieje uczciwie, i wedle porządku.

ROZDZIAŁ XV.

Chrystusowe zmartwychwstanie okazuje, i umarłych powstanie, jakie się stać ma.

1. A oznajmuję ② wam, bracia Ewanielią, którąm wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stoicie.

2. Przez którą też zbawienia dostępujecie: jeśli pamiętacie jakim obyczajem przepowiadałem wam, chybabyście próżno ③ uwierzyli.

3. Bo naprzód podałem wam com też wziął: iż Chrystus umarł za grzechy nasze według pisma ④.

4. A iż pogrzebion jest, iż też powstał zmartwych trzeciego dnia, według pisma:

5. A iż widziany jest od Cephy, a potem jedenaściam.

6. Potem był widzian więcej niźli od piąci set braciej wespółek: z których ich wiele trwa aż dotąd, a niektórzy zasnęli ⑤.

7. Potem był widzian od Jakóba ⑥, potem od wszystkich Apostołów.

8. A na końcu po wszystkich był widzian i odemnie, jakoby od poronionego płodu ⑦.

9. Bom ja jest namniejszy między Apostoły: którym nie jest godzien, aby mię zwano Apostołem, iżem prześladował kościół Boży.

10. A z łaski Bożej jestem to com jest, a łaska jego przeciwko mnie próżną nie była: alem więcej pracował niż oni wszyscy ⑧: a nie ja, ale łaska Boża zemną.

11. Abowiem chociaż ja, chociaż oni, tak przepowiadamy, i takeście uwierzyli.

12. A jeśliż o Chrystusie powiadają, iż zmartwychwstał, jakoż mówią niektórzy między wami, że zmartwychwstania niemasz?

13. Lecz jeśli zmartwychwstania niemasz, ani Chrystus nie powstał z martwych:

14. A jeśliż Chrystus nie powstał, próżne tedy jest przepowiadanie nasze, próżna jest i wiara wasza.

15. Znajdujemy się też fałszywemi świadki Bożemi: iżeśmy świadczyli przeciw Bogu ⑨, że Chrystus wzbudził: którego nie wzbudził, jeśliże umarli nie powstają.

16. Bo jeśliż umarli nie powstają, ani Chrystus nie powstał.

17. A jeśli Chrystus nie powstał, próżna jest wiara wasza: bo jeszcze jesteście w grzechach waszych ⑩.

18. Tedy i którzy zasnęli w Chrystusie poginęli ⑪.

19. Jeśliż tylko w tym żywocie, w Chrystusie nadzieję mamy, jesteśmy nędzniejszy niźli wszyscy ludzie ⑫.

---

① Daru tego nie odrzucajcie — bo na dobre użyć go można, tyle we właściwym czasie.
② Przypominam.
③ Aby tylko z imienia być chrześcijaninem.
④ Według przepowiedni proroków.
⑤ Umarli.
⑥ Syna Alfeusza.
⑦ Od słabego w wierze i w cnocie.
⑧ Każdy pojedyńczo.
⑨ Niegodnie w imię Boga.
⑩ Bo wiara w zmartwychwstanie byłaby fałszywa, i nie mogłaby być początkiem i zasadą usprawiedliwienia.
⑪ Gdyż w takim razie nie zmartwychwstaną, i nagrody żadnej za wiarę w Chrystusa nie otrzymają.
⑫ Bo w tem życiu unikamy rozkoszy, znosimy prześladowania, a w przyszłości nic za to nie otrzymamy.

20. Lecz teraz Chrystus zmartwychwstał pierwiastki ① tych, którzy zasnęli.

21. Ponieważ przez człowieka ② śmierć, i przez człowieka ③ powstanie umarłych.

22. A jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.

23. A każdy w swem rzędzie: Chrystus pierwiastki, po tem ci, którzy są Chrystusowi, którzy uwierzyli w przyście jego.

24. Potem koniec ④: gdy poda królestwo ⑤ Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelaką zwierzchność ⑥, i władzą i moc.

25. A ma królować ⑦, ażby położył ⑧ wszystkie nieprzyjacioły pod nogi jego.

26. A ostatnia ⑨ nieprzyjaciółka będzie zniszczona śmierć. Bo wszystko poddał pod nogi jego. A gdy mówi:

27. Wszystko mu jest poddano: bez wątpienia, okrom tego który mu poddał wszystko.

28. Lecz gdy mu wszystko poddano będzie, tedy i sam Syn ⑩ będzie poddan temu, który mu poddał wszystko: aby Bóg był wszystko we wszystkich ⑪.

29. Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą za umarłe ⑫, jeśliże koniecznie umarli nie powstają? Przeczże się i chrzczą za nie?

30. Przecz i my każdej godziny w niebezpieczeństwie jesteśmy ⑬?

31. Każdy dzień umieram ⑭ przez waszę pochwałę bracia, którą mam w Chrystusie Jezusie naszym Panie.

32. Jeśliżem się (według człowieka) ze zwierzem ⑮ potykał w Efezie, cóż mi za pożytek, jeśli umarli nie powstają? Jedzmy i pijmy, boć jutro pomrzemy.

33. Nie dajcie się zwodzić: Złe rozmowy ⑯ psują dobre obyczaje.

34. Ocućcie się sprawiedliwi ⑰, a nie grzeszcie. Bo niektórzy niewiadomość Boga mają ⑱: mówię wam ku zawstydzeniu.

35. Ale kto rzecze: Jakoż zmartwychwstają umarli? a w jakiem ciele przydą?

36. Głupi, co ty siejesz nie bywa ożywiono, jeśli pierwej nie obumrze.

37. I co siejesz, nie siejesz ciała ⑲, które ma być, ale gołe ziarno, jako na przykład, pszeniczne abo z inszych które.

38. A Bóg daje mu ciało jako chce: a każdemu nasieniu własne ciało.

39. Nie każde ciało, toż ciało: ale insze ludzkie, insze bydlęce, insze ptasze, insze rybie ⑳.

---

① To jest, pierwszy z tych...
② Przez grzech Adama.
③ Przez Chrystusa.
④ Tego świata.
⑤ Kościół swój.
⑥ Szatańską. Wskazane tu są trzy chóry aniołów, z których niektórzy zgrzeszyli i szatanami zostali.
⑦ Chrystus rządzić Kościołem.
⑧ Bóg Ojciec.
⑨ To jest śmierć. Pierwszym był szatan, drugim grzech, a trzecim i ostatnim nieprzyjacielem człowieka jest śmierć.
⑩ Jako człowiek.
⑪ Był dla każdego tem, czego tylko człowiek zapragnąć może dla szczęścia swojego.
⑫ Którzy się oczyszczają przed złożeniem ofiar za zmarłych, i innych. Patrz Mar. 7, 8. Żyd. 9, 10.
⑬ Narażamy się na prześladowania, jeśli nie zmartwychwstaniemy.
⑭ Narażam się na niebezpieczeństwo śmierci; upewniam was, że tak jest; tak jak pewnem jest, że się chlubię z nawrócenia waszego.
⑮ Jak utrzymują niektórzy Ojcowie kościoła, Ś. Paweł rzuconym był na pożarcie dzikim zwierzętom.
⑯ Z niewiernymi zaprzeczającymi zmartwychwstania.
⑰ Otrząśnijcie się z grzechów, abyście byli sprawiedliwymi.
⑱ Żyją jakby Boga nie znali.
⑲ To jest, tego, co pragniesz później zebrać, lecz tylko nasienie.
⑳ Tak też i człowiek po zmartwychwstaniu będzie jakby innym człowiekiem, otrzymawszy ciało nieskazitelne.

40. I ciała niebieskie, i ciała ziemskie: aleć insza jest ozdoba niebieskich, a insza ziemskich.

41. Insza jasność słońca, insza jasność księżyca, a insza jasność gwiazd. Abowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności:

42. Tak i zmartwychwstanie. Bywa wsiane w skazitelności: powstanie w nieskazitelności.

43. Bywa wsiane w sprosności: a powstanie w chwalebności. Bywa wsiane w słabości: a powstanie w potężności.

44. Bywa wsiane ciało cielesne: a powstanie ciało duchowne ①. Jeśli jest ciało cielesne, jest i ② duchowne:

45. Jako napisano: Stał się pierwszy człowiek Adam w duszę żywiącą: pośledni ③ Adam w ducha ożywiającego.

46. Lecz nie pierwej, które duchowne jest ④, ale które cielesne, potem które duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemie, ziemski: wtóry człowiek z nieba, niebieski.

48. Jaki ziemski, tacy i ziemscy: a jaki niebieski, tacy i niebiescy ⑤.

49. Przetoż jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, nośmy też wyobrażenie niebieskiego ⑥,

50. A toć mówię bracia, iż ciało i krew ⑦ królestwa Bożego osięgnąć nie mogą: ani skaza nieskazitelności osięgnie ⑧.

51. Oto tajemnicę wam powiadam: wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni ⑨ będziemy.

52. Prędziuchno we mgnieniu oka, na trąbę ostateczną (abowiem zatrąbi trąba), a umarli powstaną nieskażonemi ⑩, a my będziemy przemienieni ⑪.

53. Boć musi to skazitelne przyoblec nieskazitelność: i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność: tedy się stanie mowa, która jest napisana: Pożarta jest śmierć w zwycięztwie.

55. Gdzie jest zwycięztwo twe śmierci? Gdzież jest śmierci oścień twój ⑫?

56. A oścień śmierci, jest grzech: a moc grzechu, zakon.

57. Lecz dzięka Bogu, który nam dał zwycięztwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

58. A tak bracia moi mili, bądźcie stateczni a nieporuszeni ⑬, obfitując w robocie pańskiej zawsze: wiedząc, iż praca wasza nie jest próżna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

Nie tylko obliczonym, ale i oddalonym, ma być dobrze czyniono pielgrzymom, duchownym i sługom Bożym.

1. A o składaniu ⑭, które bywa na święte, jako postanowił kościołom Galackim, tak i wy czyńcie.

---

① Subtelne, nieskazitelne, niepotrzebujące pokarmu.
② Będzie też ... — Należy bowiem do doskonałości wszechświata, aby były wszelkie rodzaje i stopnie w rzeczach stworzonych.
③ To jest, Chrystus, który odżył przez zmartwychwstanie, i nas także wskrzesi.
④ To jest, stworzonem zostało.
⑤ Ludzie święci po zmartwychwstaniu, którzy będą nieśmiertelnymi w nieskazitelnem ciele.
⑥ Prowadząc życie świątobliwe.
⑦ Człowiek śmiertelny i skazitelny.
⑧ Ciało zwierzęce i skazitelne nie osiągnie życia wiecznego, niepodlegającego skażeniu.
⑨ Przez dostąpienie chwały wiecznej.
⑩ To jest, w tem samem ciele.
⑪ Przez uwielbienie zmartwychwstałego ciała.
⑫ Którym ludzi zabijasz? — skruszył go Chrystus.
⑬ Niezachwiani w wierze.
⑭ Jałmużn dla ubogich chrześcijan w Jerozolimie.

2. Pierwszego dnia szabbatu ① każdy z was niech odkłada u siebie, chowając co mu się podoba: aby nie gdy przydę wten czas składania były.

3. A gdy przytomny będę: którebyście uchwalili przez listy, te poślę ②, aby odnieśli łaskę ③ waszę do Jeruzalem.

4. A jeśliby słuszna była, żebych i ja szedł: zemną pójdą.

5. A przydę do was, gdy przejdę przez Macedonią, bo przejdę przez Macedonią.

6. A podobno pomieszkam u was, abo też przezimuję: abyście wy mnie prowadzili, kędykolwiek pójdę.

7. Abowiem nie chcę was teraz widzieć mijając: bo się spodziewam, iż pomieszkam z wami nieco czasu, jeśli Pan dopuści.

8. A pomieszkam w Efezie aż do pięćdziesiątnice.

9. Abowiem drzwi mi są otworzone wielkie i jawne ④: i wiele przeciwników.

10. A jeśliby przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni ⑤ był u was: bo pańską robotę robi, jako i ja.

11. Niech go tedy sobie nikt lekce nie poważa, ale odprowadźcie go w pokoju, aby do mnie przyszedł: bo czekam go z bracią.

12. A o Apollu bracie oznajmuję wam, żem go barzo prosił, aby szedł do was z bracią: a zgoła nie miał teraz wolej iść: lecz przydzie, gdy mu łacno będzie.

13. Czujcie, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, i zmacniajcie się.

14. Wszystko wasze niech się dzieje w miłości.

15. A proszę was bracia, znacie dom Stefany, i Fortunata, i Achaika, iż są pierwiastki ⑥ Achajej, a iż się podali na posługowanie świętym:

16. Abyście i wy poddawali się takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A raduję się obecności Stefany, i Fortunata, i Achaika, iż to czego wam nie dostawało ⑦ nagrodzili ⑧.

18. Bo ochłodzili i ducha mego i waszego. Poznawajcie tedy, którzy takowi są.

19. Pozdrawiają was kościoły Azyjej. Pozdrawiają was wielce w Panu, Akwila i Pryscilla ⑨, z zgromadzeniem swem domowem, u których też gospodę mam.

20. Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugie w świętem pocałowaniu ⑩.

21. Pozdrowienie, ręką moją Pawłową ⑪.

22. Jeśli kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem Maranatha ⑫.

23. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami.

24. Miłość moja z wami wszystkiemi w Chrystusie Jezusie, Amen.

---

① Po szabacie, to jest w niedzielę.
② Których wy wybierzecie, tych ja poślę wraz z listem pochwalającym waszą hojność dla ubogich.
③ Jałmużnę.
④ Dobrą mam sposobność do opowiadania Ewangelii w Efezie.
⑤ Niech nie doznaje żadnych przykrości. Mówi to apostoł z przyczyny młodości Tymoteusza — aby Koryntczycy nie gardzili jego nauką i napomnieniami.
⑥ Pierwsi w Achai uwierzyli w Chrystusa.
⑦ W greck.: niedostatku was, to jest, w waszej nieobecności.
⑧ Usługując mi za was.
⑨ Patrz Act. 18, 2. Nota.
⑩ Pocałunkiem będącym oznaką miłości niewinnej, szczerej, religijnej.
⑪ Dodaj: napisane. — Słowa te i następne do końca listu napisał sam Ś. Paweł. — Cały list do tego wiersza dyktował Ś. Paweł komuś z wiernych.
⑫ Wyraz hebrajsko-Syryjski, znaczący: Pan nasz przychodzi. albo, Pan nasz niech przyjdzie, jako sędzia i mściciel i ukarze go,



212. CHRYSTUS ZDJĘTY Z KRZYŻA. Ś. Jan 19, 40.

LIST WTÓRY
DO KORYNTYAN.

Jakkolwiek nie zupełnie, w większej jednak części Pierwszy list do Koryntyan wywarł pożądany przez Ś. Pawła skutek: ucichły spory w kwestjach religijnych, ustały gorszące występki i nadużycia, zagrzała się w sercach wiernych miłość, pod wpływem której zebrali żądaną przez Apostoła składkę na korzyść ubogich w Jerozolimie. Jedynie tylko niektórzy nawróceni z Żydów, przywiązani do dawnych swoich tradycyj i obrządków, nie przyjęli nauk Apostoła, a nawet jawnie lekceważyli treść listu, i usiłowali osłabić jego powagę, wyrzucając mu niedotrzymanie wyraźnej obietnicy co do przybycia do Koryntu, (I. Kor. 4, 19. 21. 16, 4 i nast.), a przytem nauce jego zarzucali brak jasności i jedności. — Zawiadomiony o tem przez Tytusa, napisał Ś. Paweł powtórny list (a właściwie trzeci, bo pierwszy zaginął), aby Koryntyan lepiej usposobić do przyjęcia swej nauki, gdy osobiście do nich przybędzie, i posłał go przez tegoż samego Tytusa do Koryntu, zalecając mu przyspieszenie ogólnych składek na ubogich (II. Kor. 8, 16. 18. 9, 3 — 5). List ten, jednak słusznie wnosić można z treści i okoliczności, które potrzebę jego wywołały, był napisanym wkrótce po pierwszym, mniej więcej w pół roku, t. j. w. 57. r. w mieście Filippach w Macedonii, jak wskazują dawne manuskrypta. — Odpowiednio do treści na trzy części podzielić go można: 1a złożona z pierwszych 7 rozdziałów, po zwykłym wstępie t. j. powitania wiernych, zawiera krótkie przedstawienie cierpień i trudów Apostoła w Azyi mniejszej, usprawiedliwianie autora dla czego nie mógł do tej pory być w Koryncie, nakaz przyjęcia do grona wiernych bezwstydnego grzesznika, którego poprawa zupełną się okazała, i obronę wzniosłości urzędu apostolskiego święcie przez Apostoła spełnianego. 2a część, od rozd. 8 do 9 jest zachętą do zbierania hojnych składek dla ubogich w Jerozolimie; mówi tam Apostoł, jak wiele się ucieszył z tego, co mu powiedział Tytus, o poprawie obyczajów w Koryncie; a zarazem i zasmucił, że list poprzedni nie przez wszystkich dobrze był przyjęty. 3a część zawiera obronę Apostoła i jego posłannictwa przeciwko czynionym mu zarzutom, a w końcu bratnie pozdrowienia i życzenia.

List ten jest dowodem wielkiej gorliwości Ś. Pawła o zbawienie wiernych — pełno w nim myśli nacechowanych godnością, miłością, pobłażliwością i surowością zarazem — wszędzie uderza głęboka znajomość serca ludzkiego — wszędzie Apostoł godnym jest posłannikiem Najwyższego pasterza.

ROZDZIAŁ I.

Pan Bóg sług swoich pocieszyciel, i wybawca, omieszkanie ich ku pożytkowi innych obraca.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa, przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat: kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkiemi świętemi ①, którzy są we wszystkiej Achajej.

2. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ociec miłosierdzia, a Bóg wszystkiej pociechy,

4. Który nas cieszy we wszelakiem utrapieniu naszem: abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim ucisku, przez napominanie ②, któremu i sami napominani od Boga.

5. Abowiem jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe: tak i przez Chrystusa obfituje pociecha nasza.

6. A choć bywamy utrapieni, dla waszego napominania i zbawienia: choć pocieszeni bywamy, dla waszego pocieszenia: choć napominani ③ bywamy, dla waszego napominania i zbawienia, które sprawuje cierpliwość tegoż utrapienia, które i my cierpiemy ④:

7. Aby nadzieja nasza mocna była o was ①: wiedząc, iż jako jesteście towarzysze utrapienia, tak będziecie i pocieszenia.

8. Abowiem nie chcemy, abyście nie wiedzieli bracia, o ucisku naszym, który się stał w Azjej: iżeśmy byli nazbyt obciążeni nad siłę, tak, że nas też tęskno było żyć.

9. Aleśmy sami w sobie mieli wyrok śmierci ②, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe ③,

10. Który z tak wielkich niebezpieczeństw wyrwał nas i wyrywa: w którym nadzieję mamy, iż też jeszcze wyrwie,

11. Za pomocą i waszą w modlitwie za nas: aby za ten dar, który w nas jest przez wiele osób ④, od wielu dzięki były za nas czynione.

12. Abowiem ta jest pochwała nasza, świadectwo sumnienia naszego: iż w prostości serca i szczerości Bożej, a nie w mądrości cielesnej, ale w łasce Bożej obcowaliśmy na tym świecie: a nawięcej u was.

13. Bo nie insze piszemy wam, niźli któreście czytali i poznali. A nadzieję mam, iż aż do końca poznacie ⑤:

14. Jakoście też poznali nas poczęści, iż jesteśmy pochwałą waszą, jako i wy naszą, w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.

---

① Chrześcijanami.
② W greck: przez pocieszanie.... pocieszani...
③ Powiedzieć można także: pocieszenia.
④ Tej drugiej połowy wiersza nie ma w tekscie greckim, może zatem wkradła się tutaj z innego przekładu; — wyjąwszy ostatnich wyrazów: które sprawuje... a i te wyrazy w greckim tekscie inaczej są podane: które zbawienie dokonywa się przez cierpliwość.

① W greck.: i nadzieja nasza mocną jest o was.
② Jakieś przeczucie przepowiadało nam śmierć.
③ Lecz wyrwani z tych niebezpieczeństw nauczmy się pokładać ufność w Bogu a nie w naszych siłach.
④ Chciałbym, żeby wiele osób wspólnie dziękowało Bogu za użyczone dobrodziejstwa.
⑤ Że wytrwam w moim sposobie życia.

15. I z tą ufnością chciałem był iść do was pierwej, abyście wtórą ① łaskę mieli:

16. I przez was przejść do Macedoniej, i zasię z Macedoniej przyść do was, i od was być doprowadzon do Żydowskiej ziemie.

17. Gdym tedy to chciał, izalim użył lekkomyślności? Abo co myślę, według ciała ② myślę, aby u mnie było Jest i Nie:

18. Ale wierny Bóg, iż mowa wasza, która była od was, nie jest w niej Jest i Nie.

19. Abowiem Syn Boży Jezus Chrystus, który między wami przeż nas był przepowiadany przez mię i Sylwana i Tymotheusza, nie był Jest i Nie: ale Jest w nim było ③.

20. Bo ile obietnic Bożych są, w nim Jest ④: przetoż i przezeń Amen ⑤ Bogu, ku chwale naszej ⑥.

21. A który nas potwierdza z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg:

22. Który też zapieczętował ⑦ nas, i dał zadatek Ducha w sercach naszych.

23. A ja świadkiem wzywam Boga na duszę moję, iż folgując ⑧ wam nie przyszedłem więcej do Koryntu:

24. Nie że panujemy wierze waszej ⑨: ale jesteśmy pomocniki wesela waszego: Abowiem wiarą stoicie ⑩.

ROZDZIAŁ II.

Dawa przyczynę dla czego do Koryntu nie przyszedł, a przyczynia się za występnym.

1. A postanowiłem to u siebie, abych powtóre nie z zasmuceniem do was przyszedł.

2. Bo jeśli ja was zasmucam: a któż jest coby mię rozweselił ⑪, jedno ten, który jest ze mnie zasmucon?

3. A tożem wam napisał, abych przyszedszy nie miał smutku na smutek ⑫. Miałem się był weselić: ufając o was wszystkich ⑬, że wesele moje was wszystkich jest.

4. Bom z wielkiego utrapienia i ściśnienia serca napisałem wam, z wielą łez: nie abyście się zasmucili: ale abyście uznali, którą miłość mam obficiej ku wam.

5. A jeśliż kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poczęści ⑭, abych nie obciążył was wszystkich ⑮.

6. Dosyć temu ⑯, który takowy jest, na strofowaniu tem, które bywa od wielu ⑰:

7. Tak iż przeciwnym obyczajem raczej darować macie i cieszyć, by snać zbytnim smutkiem, który takowy jest, pożart nie był.

① Pierwszą łaską było to, że ich Apostoł do Kościoła Chrystusowego nawrócił.
② Z próżnych zamiarów, płocho.
③ Zawsze tożsamo o Chrystusie nauczałem.
④ To jest, są szczere, niezmienne.
⑤ Przez niego prawdą są, prawdziwemi obietnicami.
⑥ W greck.: przez nas, przez naszę posługę; gdy opowiadamy Ewangelię, nie możemy być posądzani o kłamstwo.
⑦ Naznaczył znakiem krzyża na czole przez Biskupa przy bierzmowaniu.
⑧ Żeby was osobiście za występki zbytecznie nie gromić.
⑨ Której od nas nauczyliście się.
⑩ Dodaj: tylko w obyczajach błądzicie.
⑪ Pewno niewierny — lecz ten, którego nawróciłem do Chrystusa.
⑫ Aby ustnie was nie ganić, bo to byłoby dla mnie przykrzejszem.
⑬ Że usuniecie wszystko, coby mnie smucić mogło, gdyż sądzę, że moją radość uważacie za waszą, a smucicie się, gdy ja się smucę.
⑭ Gdyż mnie i wielu innych zasmucił. — Odnosi to do kazirodcy, o którym czytamy w liście I w r. 5.
⑮ Podejrzeniem, że nie wielu z was ubolewało nad tym grzesznikiem.
⑯ Kazirodcy.
⑰ Na wyłączeniu go z grona wiernych — dosyć był ukarany. — Wnosić można z tych słów, że się nawrócił.

8. Przetoż was proszę, abyście miłość przeciwko niemu potwierdzili.

9. Abowiem dla tegom i napisał, abym poznał doświadczenie wasze ①, jeśliże we wszystkiem jesteście posłuszni.

10. A komuście co darowali, i ja. Bo i ja co, darował, jeślim co darował, dla was, w osobie Chrystusowej.

11. Abyśmy oszukani nie byli od szatana ②: abowiem nie są nam tajne myśli jego.

12. A gdym przyszedł do Troady dla Ewanieljej Chrystusowej, a drzwi mi były otworzone w Panu:

13. Nie miałem uspokojenia duchowi memu, przetożem nie nalazł Tytusa brata ③ mego, ale pożegnawszy się z nimi, poszedłem do Macedoniej.

14. A dzięka Bogu, który czyni, że tryumfujemy zawsze w Chrystusie Jezusie, i wonność znajomości swej objawia przez nas, na każdem miejscu ④.

15. Bo jesteśmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną ⑤.

16. Jednym wonią śmierci na śmierć: a drugim wonią żywota ku żywotowi. A do tego kto tak sposobny ⑥?

17. Bo nie jesteśmy jako wiele ich, fałszujący słowo Boże: ale z szczerości, ale jako z Boga przed Bogiem, w Chrystusie mówiemy.

ROZDZIAŁ III.

Okazuje Apostoł, iże nie potrzebuje chwały ludzkiej; abowiem ta ginie przykładem Mojżesza, ale wieczna nigdy.

1. Poczynamy zasię zalecać samych siebie? abo czy potrzebujemy (jako niektórzy) listów zaletnych do was, abo od was?

2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie:

3. Oznajmieni, że jesteście listem Chrystusowym, od nas sprawionym, i napisanym nie inkaustem, ale Duchem Boga żywego: nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca cielesnych.

4. I mamy takie ufanie ku Bogu przez Chrystusa:

5. Nie iżebyśmy byli dostateczni sami z siebie co myślić jako sami z siebie: ale dostateczność nasza z Boga jest.

6. Który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu, nie literą ale Duchem. Bo litera zabija ⑦: a Duch ⑧ ożywia.

7. A jeślić posługowanie śmierci ⑨ literami wyrażone na kamieniach, było w chwale ⑩: tak iż Izraelowi synowie nie mogli patrzyć na oblicze Mojżeszowe, dla chwały oblicza jego, która niszczeje ⑪:

8. Jakoż nie więcej posługowanie ducha w chwale będzie?

9. Bo jeśli posługowanie potępienia, jest chwałą: daleko więcej posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

① Abym się o was przekonał.
② Aby szatan tego kazirodcy nie przyprowadził do rozpaczy.
③ Pomocnika i towarzysza w opowiadaniu Ewangelii.
④ Wszędzie ogłasza przez nas chwałę Chrystusa i Ewangelii.
⑤ Ukarani za pogardzenie Ewangelią.
⑥ Mało jest tak zdolnych sług Ewangelii, aby wszędzie byli przyjęci, jako dobrą roznoszący wonność Ewangelii.
⑦ Zakon stary, pozbawiony pomocy łaski, nakazując wiele, staje się okazją do grzechu.
⑧ Duch Ś., o którego łaskach i pomocy upewnia Ewangelia
⑨ Ogłaszanie starego prawa, będące powodem śmierci, grzechu.
⑩ Ogłaszanem z okazaniem potęgi Boga.
⑪ Która ustała przy śmierci Mojżesza.

10. Abowiem ani uwielbiono jest, co było uwielbiono w tej mierze, dla przewyższającej chwały [1].

11. Bo jeśliż co niszczeje w chwale jest: daleko więcej co trwa [2], jest w chwale.

12. Mając tedy taką nadzieję, wielkiej ufności używamy:

13. A nie jako Mojżesz kładł zasłonę, na oblicze swoje, aby synowie Izraelowi nie patrzyli na twarz jego co niszczeje:

14. Ale stępiały zmysły ich [3]. Abowiem aż do dzisiejszego dnia taż zasłona [4] w czytaniu starego Testamentu trwa nie odkryta (ponieważ w Chrystusie niszczeje):

15. Ale aż do dzisiejszego dnia, gdy Mojżesza czytają, zasłona leży na sercu ich.

16. A gdy się nawróci do Pana, będzie odjęta zasłona.

17. A Pan jest Duch. A gdzie Duch Pański, tam wolność [5].

18. A my wszyscy, odkrytem obliczem na chwałę Pańską w zwierciedle [6] patrząc, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z jasności w jasność [7], jako od Ducha Pańskiego.

ROZDZIAŁ IV.

Chwali Apostoł przysłuchowanie Nowego zakonu przy czynieniu dobrego, a znoszeniu przeciwności.

1. Dla tego mając usługowanie, wedle tego jakośmy otrzymali miłosierdzie, nie ustawamy,

2. Ale odrzucamy pokrytą sromotę [8], nie chodząc w chytrości, ani fałszując słowa Bożego: ale okazaniem prawdy zalecając się samych do wszelkiego sumnienia [9] ludzi przed Bogiem.

3. A jeśli też jest zakryta Ewangelia nasza [10], jest zakryta w tych, którzy giną,

4. W których Bóg świata tego [11] oślepił zmysły niewiernych, aby im nie świeciło oświecenie Ewanieljej chwały Chrystusowej, który jest obrazem Boga.

5. Bo nie sami siebie opowiadamy, ale Jezusa Chrystusa Pana naszego: a nas sługami [12] waszemi przez Jezusa.

6. Abowiem Bóg, który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych, ku oświeceniu wiadomości [13] jasności Bożej, w obliczu Jezusa Chrystusa.

7. A mamy ten skarb [14] w naczyniach glinianych [15]: aby wywyższenie było mocy Bożej, a nie z nas.

8. We wszystkiem utrapienie cierpiemy, ale nie jesteśmy ściśnieni [16]: ubożejemy, ale nie bywamy zubożeni [17]:

9. Prześladowanie cierpiemy, ale nie bywamy opuszczeni: bywamy powaleni, ale nie giniemy:

---

[1] I dla tego chwała Mojżesza nie jest tak wielką jak chwała i godność apostołów Ewangelii.
[2] Gdyż Ewangelia istnieć będzie do skończenia świata.
[3] Żydów nie chcących dzisiaj rozumieć nauki Apostołów.
[4] Niezrozumienie .... trwa po dziś dzień w ich umyśle — nie rozumieją bowiem, że przez Ewangelię znosi się Stary Zakon.
[5] Miłość, nie zaś bojaźń tylko, jaką przejęci byli Żydzi.
[6] Jakby w zwierciadle.
[7] Stajemy się jaśni, mądrzy, oświeceni światłem Ewangelii.
[8] Tajemne występki fałszywych apostołów — o których wspomina list do Efez. 5, 12.
[9] Nie obawiając się sądu Żydów lub pogan.
[10] Jeśli niektórzy nie rozumieją i nie przyjmują Ewangelii, to ci będą potępieni.
[11] To jest, szatan.
[12] Za sługi uważamy, bo Chrystus nakazał nam opowiadanie wszystkim Ewangelii.
[13] Dla nauczenia innych i oświecenia w znajomości Boga.
[14] Obowiązek ogłaszania Ewangelii.
[15] Jako ludzie z mułu ziemi stworzeni.
[16] Umysł i serce swobodne mamy.
[17] Bo Bóg łaską swoją zawsze wspiera.

10. Zawsze umartwienie Jezusa z sobą nosząc w ciele naszem: aby i żywot Jezusów w naszych cielech był okazany.

11. Abowiem my, którzy żywiemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa: aby i żywot Jezusów był okazan w śmiertelnem ciele naszem.

12. A tak w nas okazuje śmierć skutek swój, a żywot w was [1].

13. Lecz mając tegoż Ducha wiary, jako jest napisano: Uwierzyłem, przetożem mówił: i my wierzymy, dla czego mówiemy:

14. Wiedząc, iż który wzbudził Jezusa, i nas wzbudzi z Jezusem, i postawi z wami [2].

15. Abowiem wszystko dla was: aby łaska obfitująca, w dziękczynieniu przez wielu obfitowała ku chwale Bożej [3].

16. Dla tego nie ustawamy: ale chociaż ten, który zewnątrz jest nasz człowiek, psuje się [4]: wszakże ten, który wewnątrz jest, odnawia się ode dnia do dnia.

17. Abowiem to, które teraz jest prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje,

18. Gdyż my nie upatrujemy tego co widzieć, ale czego niewidzieć [5]. Abowiem rzeczy, które widziemy, są doczesne: a których nie widziemy, są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

Zapłaty sprawiedliwych czyniąc pamiątkę, i żądzą ku niej ukazuje, i jako się ku niej sprawować.

1. Bo wiemy, że jeśliby ziemski dom [6] nasz tego mieszkania był zepsowany, iż budowanie mamy [7] od Boga, dom nie rękoma robiony [8] wiekuisty w niebiesiech.

2. Abowiem w tem wzdychamy, żądając być przyobleczeni mieszkaniem naszem, które jest z nieba:

3. Jeśliż jedno obleczonemi, a nie nagiemi będziemy nalezieni [9].

4. Bo i którzy jesteśmy w tem przybytku, wzdychamy obciążeni [10]: przeto że nie żądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni: aby pożarte było co śmiertelne jest od żywota.

5. A który nas na toż sprawuje [11]. Bóg który nam dał zadatek Ducha.

6. Śmiemy [12] tedy zawsze, wiedząc, że pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana.

7. (Abowiem przez wiarę chodzimy [13], a nie przez widzenie).

8. A śmiemy, i dobrą wolą mamy pielgrzymować raczej od ciała, a przytomnemi być Panu.

---

[1] Myśl ta: Życie wasze duchowne przez wiarę i łaskę, to jest, zbawienie wasze sprawuje się skutkiem niebezpieczeństw naszego doczesnego życia.
[2] Umieści w chwale niebieskiej.
[3] To jest, aby łaska dana wielu przez nich ku dobremu innych pociągnęła i była przyczyną dziękczynienia Bogu.
[4] Przez głód, zimno, biczowania, więzienie i t. p.
[5] Nie pożądamy dóbr doczesnych.
[6] To jest, ciało nasze z ziemi utworzone.
[7] Będziemy mieli.
[8] Ciało po zmartwychwstaniu uwielbione.
[9] Myśl ta: Po zmartwychwstaniu już więcej nie umrzemy, lecz będziemy przyodziani chwałą, której tak mocno pragniemy, a jeśli ci, którzy przed sądem ostatecznym żyć będą, pomrą, to tylko na czas krótki, bo zaraz zmartwychwstaną w własnem ciele.
[10] Z przyczyny właśnie ciała; jednak wolimy je znosić, niźli umrzeć; i tak pragniemy zachować to śmiertelne ciało, aby przeniesione do owej wiecznej chwały, pozbyło się śmiertelności.
[11] Na to stworzył, abyśmy na wieki szczęśliwymi byli.
[12] Nie lękamy się prześladowań i śmierci.
[13] Dążymy do szczęścia wiecznego — którego jeszcze nie posiadamy, bo nie widzimy Boga twarzą w twarz.

9. I dla tego usiłujemy, chociaż odległymi, chociaż przytomnymi ①, jemu się podobać.

10. Bo się wszyscy my musiemy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego co uczynił, lub dobre, lub złe.

11. Wiedząc tedy strach Pański ludzie namawiamy: lecz Bogu jawnemi jesteśmy. A spodziewam się, iż też w sumieniach waszych jesteśmy jawnemi ②.

12. Nie znowu sami siebie wam zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili z nas, żebyście mieli przeciwko tym, którzy się zalecają zwierzchu, a nie w sercu.

13. Bo choć od siebie odchodzimy, Bogu ③: choć przy baczeniu jesteśmy, wam ④.

14. Abowiem miłość Chrystusowa przyciska nas: uważających to, iż jeśli jeden za wszystkie umarł, tedy wszyscy umarli ⑤.

15. A za wszystkie umarł Chrystus, aby i którzy żywią, już nie sami sobie żyli, ale temu, który za nie umarł i zmartwychwstał.

16. A tak my, od tychmiast nikogo nie znamy wedle ciała. A jeśliśmy znali Chrystusa ⑥ wedle ciała: ale już teraz nie znamy.

17. Jeśli tedy, które w Chrystusie nowe stworzenie ⑦, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowe stały.

18. A wszystko ⑧ z Boga, który nas z sobą pojednał przez Chrystusa: i dał nam urząd jednania.

19. Abowiem Bóg był w Chrystusie świat z sobą jednając, nie przyczytając im grzechów ich ⑨: i włożył na nas słowo zjednania ⑩.

20. Miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg przez nas napominał: Prosiemy miasto Chrystusa, pojednajcie się z Bogiem.

21. Tego, który nie znał grzechu, uczynił grzechem za nas ⑪: abyśmy my się stali sprawiedliwością Bożą w nim ⑫.

ROZDZIAŁ VI.

Słudzy Boży ku bliźnim mają się sprawować zewnętrznem przykładnem obcowaniem, ku Bogu wnętrznem nabożeństwem sami w sobie złego wystrzeganiem.

1. A pomagając ⑬ napominamy, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli.

2. (Abowiem mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię ⑭: a w dzień zbawienia ratowałem cię ⑮. Oto teraz czas przyjemny: oto teraz dzień zbawienia).

3. Nie dawając nikomu żadnego zgorszenia, aby nie było naganione posługowanie nasze.

① Abyśmy i w życiu i w śmierci Jemu się podobali.
② Bóg wie, że szczerze Go się boję i tę bojaźń innym zalecam.
③ Jeśli o sobie tak wysoko trzymamy, iż za szalonych uważać nas można, czynimy to jedynie dla Boga.
④ Wstrzymujemy się od pochwał własnych, żeby wam dać dobry przykład pokory.
⑤ Wynika ztąd, że wszyscy ludzie byli podlegli śmierci.
⑥ Jeśliśmy chlubili się, że Chrystus był Żydem, to teraz czcimy Go jako Boga, zbawiciela, i jako takiemu służyć pragniemy.
⑦ Jeśli kto ze mną w Chrystusie jest odrodzonym, jakby w nowego człowieka duchownie przemienionym, to ten pozbył się dawnych przekonań i obrządków, a nowe przyjął.
⑧ Dodaje: nowe — o którem mówi wiersz 17. Nota.
⑨ Odpuszczając im grzechy przez Chrystusa.
⑩ Przyprowadzenia ludzi do Kościoła Chrystusowego.
⑪ Stał się dla zbawienia naszego ofiarą za grzechy nasze.
⑫ Przez Niego usprawiedliwieni w obec Boga.
⑬ Jakby pomagając Chrystusowi w dziele zbawienia waszego.
⑭ Słowa Boga Ojca do Syna Bożego.
⑮ Będę Ci pomagał, aby chrześcijanie zbawionymi byli.

4. Ale we wszystkiem stawmy samych siebie jako sługi Boże, w cierpliwości wielkiej, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach:

5. W biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech:

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości ①, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nie obłudnej:

7. W mowie prawdy, w mocy ② Bożej, przez broń sprawiedliwości po prawicy, i po lewicy ③:

8. Przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę: jakoby zwodnicy, a prawdziwi: jako którzy nie znajomi, a znajomi ④:

9. Jako umierający, a oto żywiemy: jako karani, a nie umorzeni:

10. Jako smętni, lecz zawsze weseli ⑤: jako ubodzy a wielu ubogacający: jako nic nie mający, a wszystko mający.

11. Usta nasze Koryntowie otworzone ku wam, serce nasze jest rozszerzone ⑥.

12. Nie jesteście ściśnieni w nas: lecz ściśnieni ⑦ jesteście w wnętrznościach waszych ⑧.

13. A mając nagrodę ⑨ (mowię jako synom) rozprzestrzeńcie się i wy.

14. Nie ciągnijcie jarzma z niewiernemi. Abowiem co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Abo co za towarzystwo światłości z ciemnościami?

15. Abo co za zgoda Chrystusowi z Belialem. Abo co za część wiernemu z niewiernym?

16. A co za zgoda kościołowi Bożemu z bałwanami? Abowiem wy jesteście kościołem Boga żywego, jako mówi Bóg: Iż będę mieszkał i przechadzał się w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą mi ludem.

17. Przeto wynidźcie z pośrodku ich, i oddzielcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie: a ja was przyjmę.

18. I będę wam za ojca, a wy będziecie mi za syny i córki, mówi Pan wszechmogący.

ROZDZIAŁ VII.

Okazuje Paweł święty jaką miłość ma ku Koryntom, a jako z poprawienia żywota ich był wesół, będąc w wielkich frasunkach: a jako wiele dobrego uczynił smutek, który mieli z listu jego.

1. Mając tedy, namilejsi, te obietnice ⑩: oczyszczajmyż się od wszelakiej zmazy ciała i ducha, wykonywając poświącenie w bojaźni Bożej.

2. Przyjmicie nas ⑪. Żadnegośmy nie ukrzywdzili, żadnegośmy nie skazili, żadnegośmy nie oszukali.

3. Nie ku potępieniu naszemu mówię, bośmy przedtem powiedzieli, iż w sercach naszych jesteście, żebyśmy spół umarli, i spół żyli ⑫.

① W pobłażaniu i powolności.
② Przez którą was napominamy i karzemy bezbożnych.
③ W pomyślności i w przeciwnościach walczymy świętością życia, nie wynosząc się w szczęściu i nie upadając na duchu w nieszczęściu i prześladowaniu.
④ Bo cudami okazujemy, czyimi jesteśmy posłannikami.
⑤ Że znosimy prześladowanie dla Chrystusa.
⑥ Pełne miłości ku wam.
⑦ Bo wielką miłością obejmujemy was.
⑧ Nie macie dla mnie podobnej miłości.
⑨ Wywdzięczając mi się równą miłością, powiększajcie miłość waszę.
⑩ Że chrześcijanie będą zawsze Kościołem Boga i dziećmi Jego.
⑪ Kochajcie nas całem sercem.
⑫ Tak was kocham, że z wami żyć, i za was umrzeć gotów jestem.



213. ZŁOŻENIE CHRYSTUSA DO GROBU. Ś. Jan 19, 41.

4. Mam wielką ufność u was, mam wielką pochwałę z was: pełenem pociechy[1], nader obfituję weselem w każdem utrapieniu naszem.

5. Abowiem i gdyśmy przyszli do Macedoniej, ciało nasze żadnego odpoczynienia nie miało, aleśmy ucierpieli wszelkie utrapienie: zewnątrz, walki, a wewnątrz, strachy.

6. Ale który cieszy uniżone, pocieszył nas Bóg, przyściem Tytusowem.

7. A nietylko przyściem jego, ale też pociechą, którą ucieszony jest z was: oznajmując nam chęć waszę, płacz wasz, wasze za się zastawiania: tak żem się więcej weselił.

8. Iż chociam was zasmucił w liście, nie żal mi: a chociabym też żałował, widząc, iż on list (chociaż na godzinę) zasmucił was:

9. Teraz raduję się: nie iżeście się zasmucili, ale iżeście się zasmucili ku pokucie. Abowiem byliście zasmuceni wedle Boga, żebyście w niczem nie szkodowali z nas[2].

10. Bo smutek, który jest wedle Boga, pokutę ku zbawieniu nieodmienną sprawuje: lecz smutek świecki śmierć sprawuje.

11. Abowiem o to samo, żeście wedle Boga byli zasmuceni, jako wielką pilność w was sprawuje: owszem obronę, owszem zagniewanie, owszem bojaźń, owszem pragnienie, owszem żarliwość, owszem pomstę. We wszystkiem stawiliście się, abyście byli nie pokalanymi w sprawie[3].

12. A tak chociażem do was pisał, nie dla tego, który krzywdę uczynił[4], ani dla tego, który cierpiał[5]: ale przed żeby się pokazało pilne staranie nasze, które mamy o was Bogiem,

13. Dla tegośmy się ucieszyli. A w naszem pocieszeniu, tem więcejeśmy się radowali z wesela Tytusowego, iż ochłodzon jest duch jego od was wszystkich[6].

14. I jeślim u niego z was się w czem przechwalał, nie zawstydziłem się: ale jakośmy wam wszystko w prawdzie mówili, tak też przechwalanie nasze, które było przed Tytusem, prawdą się stało:

15. A wnętrzności jego obficiej są ku wam[7], gdy wspomina na posłuszeństwo wszystkich was, jakoście go z bojaźnią i ze drżeniem przyjęli.

16. Raduję się, iż wam we wszystkiem dufam.

ROZDZIAŁ VIII.

Przykładem Macedonów upomina Korynty ku składaniu Jałmużny wszystkim, a osobliwie sługom Bożym, tym zwłaszcza, którzy w Ewangelii pracują.

1. A oznajmujemy wam, bracia, łaskę Bożą, która jest dana w kościelech Macedońskich:

2. Iż w wielkiem doświadczeniu utrapienia, obfitość wesela ich była, i ubóstwo ich obfitowało w bogactwo prostoty[8] ich.

3. Iż wedle możności daję im świadectwo i nad możność dobrowolnymi byli.

4. Z wielkiem napominaniem prosząc nas o łaskę[1], i społeczność posługowania, które dzieje się przeciw świętym[2].

5. A nie jakośmy się spodziewali, ale sami siebie oddali, naprzód Panu, potem nam przez wolą Bożą:

6. Tak iżeśmy prosili Tytusa, aby jako począł, tak i dokonał u was też łaski tej[3].

7. Ale jako we wszystkiem obfitujecie w wierze i w mowie[4], i w umiejętności, i wszelakiej pilności, nadto i w miłości waszej przeciwko nam: abyście i w tej łasce[5] obfitowali.

8. Nie mówię jako rozkazując, ale przez staranie innych, i waszej miłości przyrodzenia dobrego doświadczając.

9. Abowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym: abyście ubóstwem jego[6] wy bogatymi byli.

10. A w tem radę dawam: abowiem to wam jest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chciećeście[7] poczęli od roku przeszłego:

11. A teraz i uczynkiem wykonajcie: aby jako jest ochotna chęć woli, tak była i wykonania z tego co macie.

12. Abowiem jeśli jest ochotna wola, wedle tego co ma, jest przyjemna, nie wedle tego czego nie ma.

13. Bo nie iżeby inszym miało być ulżenie, a wam uciśnienie: ale wedle porównania.

14. Na ten czas wasza obfitość, niech dołoży ich niedostatku: aby też ich obfitość była dołożeniem waszego[8] niedostatku, aby było porównanie:

15. Jako jest napisano: Który wiele, nie miał nazbyt: a kto mało, nie miał mniej.

16. A dzięka Bogu, który dał toż staranie[9] o was do serca Tytusowego,

17. Iż napominanie[10] przyjął: ale pilniejszym będąc, z swej chęci udał się do was.

18. Posłaliśmy też z nim brata, którego chwała jest w Ewanieljej[11] po wszystkich kościołach:

19. A nie tylko[12] ale też postanowion jest od kościołów za towarzysza, pielgrzymowania naszego, ku tej łasce, która bywa szafowana[13] od nas ku chwale Pańskiej i chętliwej woli naszej:

20. Strzegąc się tego, aby nas kto nie naganił w tej obfitości, która się przez nas sprawuje[14].

21. Abowiem przemyślawamy dobra nietylko przed Bogiem ale też przed ludźmi.

22. A posłaliśmy z nimi i brata naszego, któregośmy wielekroć w wielu rzeczach doświadczyli, że jest pilny: a teraz daleko pilniejszy, dla wielkiej ufności przeciwko wam[15],

---

[1] Z pokuty waszej, o której powiedział mi Tytus.
[2] Nie tylko list mój wam nie zaszkodził, lecz przeciwnie pożytek z niego odnieśliście.
[3] Syryj.: *Pokazaliście, że jesteście czystymi w owej sprawie*, to jest, dalecy od grzechu owego kazirodcy; chociaż bowiem z początku nie ukaraliście go, jednak później ukaraliście, i żałowali za tę waszę opieszałość.
[4] Nie dla tego tylko pisałem, żeby ukarać wszetecznika.
[5] Ani też dla tego, żebym się mścił za krzywdę jego ojca.
[6] Który miał pociechę z waszej poprawy i pokuty.
[7] Tem gorętsze żywi dla was uczucie miłości.
[8] Macedończycy, choć sami ubodzy, hojne złożyli jałmużny.

---

[1] Usilnie prosząc nas o przyjęcie ich dobrowolnych ofiar.
[2] I przyczynienia się ich co wsparcia jałmużną ubogich w Jerozolimie.
[3] Aby zachęcił was do złożenia podobnej ofiary na ubogich.
[4] W darze rozumienia pisma Ś. — Albo w darze mówienia różnemi językami.
[5] W zebraniu składki na ubogich.
[6] Naśladując Jego ubóstwo.
[7] Z chęcią, hojnie dawać.
[8] Abyście dawali dobra doczesne, a dostąpili duchownych i wiecznych.
[9] Gorliwość w pobudzeniu was do złożenia jałmużny.
[10] Obowiązek zachęcenia was do dawania jałmużny.
[11] W opowiadaniu Ewangelii: Sylasa, Łukasza Ewangelistę lub Barnabę — różne są, zdania egzegetów.
[12] Ma chwałę w opowiadaniu Ewangelii.
[13] Z dołączeniem obowiązku zbierania i rozdawania jałmużn.
[14] Do zbierania składek posłałem Tytusa (i prawdopodobnie Łukasza.—Patrz wiersz 18 Nota), żeby kto nie podejrzywał, że je zbieram dla siebie samego.
[15] Mając nadzieję wielką, że ich dobrze przyjmiecie.

23. Chociaż dla Tytusa, który jest moim towarzyszem i pomocnikiem u was, chociaż bracia naszy Apostołowie kościołów, chwała Chrystusowa.

24. Okazanie tedy które jest miłości waszej i przechwalania naszego z was, okażcie przeciw nim przed oblicznością kościołów.

ROZDZIAŁ IX.

Jałmużna prędko, obficie, i ochotnie ma być czyniona, by się odpłata temu kto daje, mnożyła.

1. Bo o posłudze, która się dzieje przeciw świętym ① niepotrzebna mi jest pisać do was.

2. Znam bowiem ochotne serce wasze: którem się przechwalam z was u Macedończyków. Iż Achaja gotowa jest od roku przeszłego, a ochota wasza wiele ich pobudziła.

3. I posłałem bracią, iżby w czem się pochwalamy z was nie było wyniszczono ②, z tej miary, abyście (jakom powiedział) gotowemi byli ③:

4. Aby gdyby zemną przyszli Macedończycy, a znaleźli was nie gotowe, nie zawstydaliśmy się my, iż nie rzekę wy, w tej rzeczy.

5. Za potrzebnąm tedy rozumiał prosić braciej, aby do was wprzód poszli, i pierwej zgotowali przed tem obiecane błogosławieństwo, aby to było gotowe tak jako błogosławieństwo, a nie jako łakomstwo ④.

6. A to powiadam: Kto skąpie sieje, skąpie też żąć będzie: a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie.

7. Każdy jako postanowił w sercu swojem, nie z zamarszczenia abo z przymuszenia: abowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.

8. A Bóg mocen jest uczynić, aby obfitowała w was wszystka łaska: abyście we wszystkiem zawsze mając wszystek dostatek. obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu,

9. Jako napisano jest: Rozproszył, dał ubogim: sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku.

10. A który dodaje nasienia siejącemu: doda też chleba ku jedzeniu: i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy przymnożenie urodzajów sprawiedliwości waszej.

11. Abyście na wszystkiem ubogaceni obfitowali ku wszelkiej prostości ⑤, która przez nas sprawuje dzięki Bogu.

12. Abowiem usługowanie urzędu tego nie tylko wypełnia to czego nie dostawa świętym ⑥, ale też ⑦ obfituje przez wiele dziękowania w Panu.

13. Gdy przez doświadczenie tej posługi, Boga chwalą za posłuszeństwo wyznania ⑧ waszego ku Ewanieljej Chrystusowej, i za szczerość w udzielaniu przeciwko nim, i przeciw wszystkim,

14. I w ich prośbie za was, pragnących ⑨ was dla łaski Bożej obfitującej w was. Bogu chwała za niewysłowiony dar jego.

---

① O jałmużnie dla ubogich chrześcijan w Jerozolimie.
② Nie okazała się niesłuszną, fałszywą.
③ Na moje przybycie.
④ Żeby ta dobroczynność była hojną, a nie skąpą i wymuszoną.
⑤ Pobudzili się do hojnej jałmużny, za którą to hojność składamy Bogu dzięki.
⑥ Ubogim chrześcijanom.
⑦ Nie tylko zaradza potrzebom wiernych, ale nawet więcej ma pieniędzy do rozdania, niż potrzeba dla zaradzenia ubóstwu; przeto możecie dać hojnie, aby obdarzeni dziękowali za to Bogu, i modlili się za was.
⑧ Że tak się zachowujecie, jak wymaga Ewangelia.
⑨ Którzy bardzo pragną was widzieć.

ROZDZIAŁ X.

Żadny dla niedostatku cielesnego nię ma być sądzon, jakożkolwiek, byłby od złych skarżon, i ganion.

1. A ja sam Paweł proszę was przez cichość i łaskawość Chrystusowę, który acz obecnie jestem podły między wami, ale w niebytności jestem śmiały przeciwko wam ①.

2. A proszę was niechbych będąc obecnie nie był śmiały tą dufnością, którą rozumieją o mnie, żem śmiały na niektóre: którzy o nas rozumieją, żebyśmy według ciała chodzili ②.

3. Abowiem chodząc w ciele, nie według ciała ③ walczemy.

4. Bo broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna: ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych ④, rady burząc:

5. I wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu, i w niewolą podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe,

6. I pogotowiu mając mścić się wszelakiego nieposłuszeństwa, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze ⑤.

7. Na to co w oczach jest patrzcie ⑥. Jeśli kto sobie dufa, iż jest Chrystusów: niech zasię to sam u siebie uważa, iż jako on jest Chrystusów, tak i my.

8. Abowiem jeślibych się co więcej chełpił z władzy naszej, którą nam dał Pan na zbudowanie, a nie na zep owanie was, nie zawstydzę się.

9. A iżbym się nie zdał jakobych was straszył przez listy,

10. (Abowiem, mówią, listyć ważne są i potężne: ale obecność ciała słaba, i mowa wzgardzona ⑦),

11. To niechaj myśli, który takowy jest, iż jacy jesteśmy mową przez listy w niebytności, tacy i obecni w uczynku.

12. Abowiem nie śmiemy samych siebie w poczet kłaść, abo porównywać z niektóremi, którzy sami siebie zalecają: ale sami sobą nas samych mierzymy, i porównywamy się sami z sobą.

13. A my nie będziem się chlubić zbytnie, ale według prawidła miary ⑧, którą nam Bóg wymierzył miarę, abyśmy aż do was dosięgli ⑨.

14. Abowiem nie rozciągamy się jakobyśmy dosięgnąć do was nie mieli. Bośmy aż do was przyszli w Ewanieljej Chrystusowej:

15. Nie chlubiąc się bez miary w cudzych pracach: lecz mając nadzieję, gdy się rozmnoży wiara wasza, wielkiemi się staniemy między wami wedle prawidła naszego ku obfitowaniu ⑩,

16. Ku przepowiadaniu Ewanieljej też i w onych stronach, które są za wami: nie chlubiąc się z tego co już gotowo jest w cudzem prawidle ⑪.

17. Lecz kto się przechwala, niech się w Panu przechwala.

18. Abowiem nie który sam siebie zaleca, ten jest doświadczony, ale którego Bóg zaleca.

---

① Którego oszczercy, i fałszywi apostołowie lekceważą jawnie, a nieobecnego wyszydzają, iż z daleka tak śmiałe i groźne do was listy piszę.
② To jest, nie śmieli w oczy gromić, lecz tylko listownie.
③ Nie tak jak ludzie bezbożni, światowi.
④ Fałszywych rozumowań, względów ludzkich, ludzkiej przyjaźni, potęgi światowej i t. p.
⑤ Błądzących też chrześcijan, i fałszywych apostołów ukarać mogę, a wtedy tej władzy użyję gdy zobaczę, że jesteście posłusznymi; nie chcę bowiem was, których mam przekonanie, tą samą karą obejmować.
⑥ Sądźcie o mnie z pozoru, miejcie mnie za godnego wzgardy.
⑦ Że się ustnie wyrażam niezwięźle, niewymownie.
⑧ Według darów udzielonych przez Boga.
⑨ Chlubię się z mojej miary i wielkości, — z tyłu prowincyj, które przyłączyłem do Kościoła naszego.
⑩ Aby coraz dalej zaprowadzać Kościół nasz.
⑪ Nie wchodząc w kraje; gdzie już kto inny pracuje w sprawie Ewangelii, i nie przypisując sobie cudzej zasługi.

ROZDZIAŁ XI.

Apostoł przypędzony, zaleca się ku czci Chrystusowej, z dobrych uczynków, i z rzeczy przeciwnych.

1. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwo (1) memu: ale i znaszajcie mię (2),

2. Abowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą panną stawić jednemu mężowi Chrystusowi (3).

3. Lecz się boję, by jako wąż oszukał Ewę chytrością swą: nie były także skażone zmysły wasze i nie odpadły, od prostoty która jest w Chrystusie.

4. Bo jeśli ten, który przychodzi inszego Chrystusa opowieda, któregośmy nie opowiedali, abo bierzecie ducha innego któregoście nie wzięli: abo inszą Ewangelią, któreješcie nie przyjęli: słuszniebyście cierpieli.

5. Bo mniemam, żem ja nic mniej nie czynił, niźli wielcy (4) Apostołowie.

6. Bo chociam nie biegły w mowie, ale nie w umiejętności (5). Lecz we wszystkiem okazaliśmy się wam.

7. Abo izalim grzechu się dopuścił, samego siebie uniżając, abyście wy byli wywyższeni? iżem wam darmo Ewangelią Bożą przepowiadał?

8. Inszem kościoły złupił (6), biorąc opatrzenie na usługowanie wasze.

9. A będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie byłem ciężki (7) nikomu: abowiem czego mi nie dostawało dołożyli bracia, którzy przyszli z Macedoniej: i we wszystkiem zachowałem się wam bez obciążenia, i zachowam.

10. Jest prawda Chrystusowa we mnie, iż to przechwalanie (8) nie będzie zwątlone przeciwko mnie w krainach Achajej.

11. Czemu (9)? iż was nie miłuję? Bóg wie.

12. A co czynię, czynić będę, abym odciął przyczynę tym którzy przyczyny żądają (10): aby w czem się chlubią, byli nalezieni jako i my.

13. Abowiem takowi fałszywi Apostołowie, są robotnicy zdradliwi, przemieniający się w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: abowiem sam szatan przemienia się w anioła światłości:

15. Nie wielka tedy jest, jeśli słudzy jego przemieniają się jakoby słudzy sprawiedliwości: których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Powtóre powiadam (11) (by mię kto nie mniemał być bezrozumnym: a inaczej jako bezrozumnego przyjmicie mię, abym się ja też maluczko co przechwalał (12)).

17. Co mówię, nie mówię wedle Boga (13), ale jako w głupstwie, w tem przechwalaniu.

18. Gdyż wiele się ich przechwala wedle ciała: i ja się przechwalać będę (14).

19. Abowiem radzi znosicie bezrozumne: będąc sami (1) rozumnemi.

20. Bo znosicie, jeśli was kto w niewolą podbija, jeśli kto pożyra, jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli was kto w gębę bije (2).

21. Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabemi byli w tej mierze (3): w czem kto śmie (4) (w głupstwie mówię) śmiem i ja.

22. Hebrejczycy są, i ja. Izraelczycy są, i ja. Nasieniem Abrahamowem są, i ja.

23. Słudzy Chrystusowi są, (jako mniej mądry mówię) więcej ja: W pracach rozlicznych, w ciemnicach obficiej, w raziech nad miarę, w śmierciach częstokroć.

24. Od Żydów wziąłem po pięć kroć, po czterdzieści plag bez jednej (5).

25. Trzykroć byłem bit rózgami, razem był ukamionowan, trzykrocem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej:

26. W drogach (6) częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny (7), w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyniej, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą (8) bracią:

27. W pracy i w kłopocie, w niespaniu częstem, w głodzie i w pragnieniu, w pościech częstych, w zimnie i nagości:

28. Oprócz tych rzeczy, które zewnątrz są: naleganie na mię co dzień (9), staranie o wszystkie kościoły.

29. Któż choruje, a ja nie choruję? któż się zgarsza (10), a ja nie bywam upalon (11)?

30. Jeśli się potrzeba przechwalać: z tego co krewkości (12) mojej jest, przechwalać się będę.

31. Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie, iż nie kłamam.

32. W Damaszku, narodu starosta króla Arety, strzegł (13) miasta Damasceńskiego, aby mię pojmał:

33. I byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takem uszedł rąk jego.

ROZDZIAŁ XII.

Przechwala się z objawienia Bożego, powiada lekarstwo swoje przeciw pysze, i wymawia się, przypominając co dobrego Koryntczykom czynił.

1. Jeśli się chwalić potrzeba (nie pożytecznoć w prawdzie) przydę do (14) widzenia i objawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka (15) w Chrystusie przed czternaście lat (jeśli w ciele nie wiem (16): jeśli prócz ciała, nie wiem: Bóg wie): iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba.

---

(1) Przechwalaniu się mojemu przebaczyli.
(2) Przebaczcie mi to przechwalanie się, a sami tak postępujcie, abyście się pochwalić mogli.
(3) Przez chrzest poślubiłem was Chrystusowi, pragnę więc utrzymać was w czystej wierze i w świętych obyczajach.
(4) Jak Piotr, Andrzej, Jan i inni.
(5) Rzeczach Boskich, jako nauczający w imię Kościoła.
(6) Utrzymywałem się z jałmużn innych kościołów, aby módz wam opowiadać Ewangelię, nic od was nie wymagając.
(7) Ciężarem.
(8) Że darmo zupełnie opowiadałem wam Ewangelię.
(9) Czemu nic od was nie biorąc opowiadam Ewangelię?
(10) Nie dopuścił, aby inni za moim przykładem pieniądze wyłudzać mieli.
(11) Żeby cierpliwie mnie znosili, gdy w czem chwalić się będę.
(12) Zresztą uważajcie mnie za bezrozumnego; pozwólcie tylko sobie powiedzieć na pochwałę moję to, co za konieczne uznam, tembardziej, że inni fałszywi nauczyciele tak bardzo się wychwalają.
(13) Wprawdzie przechwalanie się moje sprzeciwia się pokorze, czynię to jednak z prośbą o przebaczenie.
(14) ... szlachetnością rodu, bogactwami i t. p. i ja podobnie...

(1) Znosiliście przechwałki fałszywych apostołów i nauczycieli; sądzę zatem, że jako rozumni, tembardziej mnie cierpliwie wysłuchacie.
(2) Znieważa obelgami — oznacza to wyniosłe i nieludzkie postępowanie fałszywych apostołów z wiernymi w Koryncie.
(3) Znosicie zniewagi wasze od fałszywych apostołów, mną zaś gardzicie jako lękliwym, jak gdybym nie mógł równie surowo z wami się obchodzić.
(4) Dodaj: przechwalać się.
(5) Według prawa Deut. (25, 3) wolno było biczować, lecz tylko do czterdziestu uderzeń; Żydzi, bojąc się liczbę tę przestąpić, dawali 39 uderzeń.
(6) Uciążliwych podróżach.
(7) Ze strony narodu Żydowskiego.
(8) Ze strony fałszywych, obłudnych chrześcijan.
(9) Ciężar spraw różnych, któremi zawsze jestem obarczony.
(10) Skutkiem złego przykładu zniechęca się do dobrego.
(11) Trapiony smutkiem, widząc występki innych.
(12) Z utrapień, z biczowania, cierpień, prześladowań, z powodu których wydaję się słabym, wzgardzonym.
(13) Rozstawił straż po mieście.
(14) Wspomnę także.
(15) Sam o sobie mówi tu Paweł Ś.
(16) Nie wiem, podczas zachwytu dusza opuściła ciało.

3. A znam takowego człowieka (jeśli w ciele, jeśli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie):

4. Iż był zachwycon do Raju: i słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takich rzeczy się będę przechwalał: a z siebie nie będę się nic przechwalał jedno z krewkości moich ①.

6. Abowiem choćbym się chciał przechwalać, nie będę głupim: bo prawdę powiem. Lecz folguję: aby kto o mnie nie rozumiał więcej nad to co widzi we mnie, abo co słyszy odemnie.

7. A żeby mię wielkość objawienia nie wynosiła, dan mi jest bodziec ciała mego, anioł szatanów, aby mię policzkował ②.

8. Dla tego trzykrociem ③ Pana prosił, aby odemnie odstąpił ④:

9. I rzekł mi: Dosyć ty masz na łasce mojej: abowiem moc w słabości ⑤ doskonalszą się stawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa.

10. Dla tego siępodobam sobie w krewkościach, w potwarzach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa. Abowiem gdy nie mogę ⑥, tedym jest potężny.

11. Stałem się głupim: wyście mię przymusili. Bom ja od was miał być zalecon: abowiem w niczemem nie był podlejszy niźli oni, którzy są barzo wielcy Apostołowie: chociażem nic nie jest.

12. Jednak znaki Apostolstwa mego wykonane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znakach i w cudach i w mocach.

13. Bo cóż jest w czembyście mniej mieli nad insze kościoły: jedno, iżem ja sam was nie obciążał ⑦? Darujcie mię tą krzywdą ⑧.

14. Oto trzeci ten raz jestem gotów przyść do was: a nie będę wam ciężki. Abowiem nie szukam co waszego jest, ale was. Bo nie synowie mają rodzicom skarbić, ale rodzicy synom.

15. A ja barzo rad nałożę ⑨ i nadzwyż się wydam sam za dusze wasze: aczkolwiek więcej was miłując mniej jestem miłowan.

16. Ale niech tak będzie: jam was nie obciążył: ale będąc chytrym, chytrościąm was podszedł ⑩.

17. Izali przez którego z tych, którem do was posłał, oszukałem was?

18. Prosiłem Tytusa: i posłałem z nim brata. Izali was Tytus oszukał ⑪? Izaliśmy nie tymże duchem postępowali? Izali nie temiż stopami?

19. Dawno mniemacie, iż się wam wymierzamy ⑫? Przed Bogiem w Chrystusie mówimy: a wszystko najmilejsi dla waszego zbudowania.

20. Abowiem się boję, bych snać przyszedszy, nie jakimi chcę nalazł was: a ja był nalezion od was, jakiego nie chcecie: aby snać spory, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, nadymania, rozterki, nie były między wami.

21. By mię zasię Bóg, gdy przydę, nie poniżył u was: i żebych nie żałował wielu z tych, którzy przedtem grzeszyli, a nie czynili pokuty za nieczystość, i porubstwo, i niewstyd, którego się dopuścili.

---

① Z cierpień i prześladowań.
② Upokarzał — przez silne namiętności cielesne.
③ Częstom.
④ Ten bodziec ciała — namiętności.
⑤ W pokusach.
⑥ Gdy cierpię to wszystko — jestem potężny przez wspierającą mnie łaskę Boga.
⑦ Obowiązkiem dawania mi na utrzymanie.
⑧ Jeśli się wam to nie podoba, że nic od was nie brałem.
⑨ Oddam wszystko, co mam.
⑩ Posyłając innych, jak Tytusa, aby składkę u was zebrał; podszedłem was — tak mówią nieprzyjaciele moi.
⑪ Gwałtem, czego się domagał.
⑫ Nie chcę, abyście sądzili, że podstępnie wyzyskuję wasze pieniądze.

ROZDZIAŁ XIII.

Od fałszywych Apostołów zwiedzone karze, w nauce Chrystusowej trwające chwali.

1. Oto ten trzeci raz idę ① do was: W uściech dwu abo trzech świadków stanie wszelkie słowo ②.

2. Powiedziałem przedtem i opowiadam, jako obecnym będąc, i teraz odległym, tym którzy przedtem grzeszyli, i wszystkim inszym: że jeśli zasię przydę, nie przepuszczę.

3. Czyli doświadczenia szukacie ③ tego, który we mnie mówi Chrystus? który w was nie jest słaby, ale w was jest mocny ④?

4. Bo acz jest ukrzyżowan ze mdłości ⑤ ale żywie ⑥ z mocy Bożej. Abowiem i my mdłymy jesteśmy w nim: ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej w was ⑦:

5. Doświadczajcie samych siebie, jeśli jesteście w wierze: samych siebie doznawajcie: Abo nie znacie samych siebie że w was jest Chrystus Jezus ⑧? chyba jeśli snadź jesteście odrzuceni.

6. Lecz się spodziewam, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconemi.

7. A prosimy Boga, abyście nic złego nie czynili: nie iżebyśmy się my doświadczonemi okazali ⑨, ale abyście wy co jest dobrego czynili, a my byśmy byli jako odrzuconemi ⑩.

8. Bo nie możemy nic na przeciwko prawdzie ⑪: ale za prawdą ⑫.

9. Abowiem się radujemy, że my jesteśmy nie mocnemi, a wy jesteście mocnemi ⑬: oto i prosimy o waszę doskonałość.

10. Dla tego to w niebytności piszę ⑭: abych przytomnym będąc surowiej nie postępował według władzy, którą mi Pan dał na zbudowanie, a nie na zepsowanie ⑮.

11. Naostatek, bracia, weselcie się, bądźcie doskonali, napominajcie się, toż rozumiejcie: pokój miejcie: a Bóg pokoju i miłości będzie z wami.

12. Pozdrówcie się społecznie w świętem pocałowaniu ⑯. Pozdrawiają was święci wszyscy ⑰.

13. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego ⑱ niech będzie z wami wszystkiemi. Amen.

---

① Zamierzam iść.
② Żeby ukarać tych, o których występkach przekonają mię świadkowie wiarogodni.
③ Czy chcecie zaniedbywać moje rozkazy, żeby się przekonać, czy się ośmielę ukarać was na mocy władzy danej mi przez Chrystusa.
④ Wiele dał wam dowodów swojej potęgi.
⑤ Jako bezbronny, słaby człowiek.
⑥ Zmartwychwstał swoją Boską mocą.
⑦ Przekonacie się, że jestem mocny i że ukarzę was władzą daną mi od Boga względem was, jeśli tego będzie potrzeba.
⑧ Jako w Kościele swoim, który wy stanowicie.
⑨ Proszę Boga, abyście nic złego nie czynili, nie zaś, abym przez ukaranie waszych występków pokazał się sprawiedliwym i niewinnym.
⑩ Choćbyśmy mieli być uważani za ludzi bez władzy, cnoty i honoru.
⑪ Jeśli istotnie się poprawicie, nie możemy was karać.
⑫ W obronie prawdy i cnoty mamy broń duchowną.
⑬ Iż nie okażemy naszej władzy karania występków; a wy zaś jesteście silni, bo będąc dobrymi nie dacie nam sposobności okazania tej naszej władzy.
⑭ Dodaj: abyście się teraz poprawili.
⑮ Abym was prowadził do zbawienia, nie zaś gubił przez zniechęcanie was do Kościoła surową karą.
⑯ Będącem oznaką szczerej, chrześcijańskiej miłości.
⑰ Chrześcijanie tutejsi.
⑱ Wszelkie łaski Ducha S. niech uświęcają was wszystkich.

LIST DO GALATÓW.

Gallowie Celtyccy w trzecim wieku przed narodzeniem Chrystusa przybyli z Grecyi do Azyi mniejszej, i osiedli w krainie leżącej między Pontem, Kappadocyą, Bitynią, Morzem Czarnem i Frygią; po zlaniu się w jeden naród z osadnikami greckimi przyjęli nazwę Gallogreków a później Galatów; a to zetknięcie się z Grekami wpłynęło wiele na ich ukształcenie i obyczaje. Mieli swój własny język, zatrzymali swoję religię, do której powoli włączyli pojęcia przyjęte od Greków; zajmowali się rolnictwem, pasterstwem i handlem. W 49 r. zaraz po pierwszym koncylium w Jerozolimie (Act. 16, 4 — 6). Ś. Paweł udał się do Galacyi i wielu mieszkańców nawrócił do nauki Chrystusa. Nowonawróceni silni wiarą i cnotą prowadzili dalej dzieło Ś. Apostoła — i tak powstał Kościół Galacki, do którego napisanym jest list niniejszy. Ś Paweł w. 53 lub 54 nawiedził powtórnie Galacyę (Act. 18, 23), lecz tym razem nie długo tu zabawił.

Ś. Paweł w czasie powtórnej swojej bytności w Galacyi spostrzegł, że nawróceni z Żydów wprowadzili pewne błędy i nadużycia; zgromił więc uczonych Żydowskich, wykazał niewłaściwość zachowania przepisów Mojżeszowych, a tem samem naraził sobie wielu z nich, tak, że po odjeździe jego powstali przeciw jego nauce co do przepisów starego Zakonu, mówiąc, że inaczej naucza Piotr, Jan i Jakób w Jerozolimie, że Paweł nie jest prawdziwym apostołem i niedość rozumie Ewangelię, i nakazali zachowanie obrzędów i zwyczajów Żydowskich. Jedni z Galatów, życzliwi Judaizmowi, dali się w błąd wprowadzić — inni zaś stanęli w obronie Ewangelii. Ś. Paweł, dowiedziawszy się o tem wszystkiem, żeby złemu zaradzić, napisał list apostolski, który, jak z natury treści samej i celu wypada, podobnym jest do listu napisanego trzy lata później do Rzymian. Przeciwnicy zaś Ś. Pawła w Galacyi nie różnią się w zasadach od tych, którzy niepokoili Kościół Koryntski.

Różne są opinie co do roku napisania tego listu. Prawdopodobnie napisanym był w roku 55 własną ręką Apostoła. Dowieść tego można na podstawie tej, że Ś. Paweł napisać go musiał nie po pierwszym pobycie w Galacyi, nawróceni bowiem szczerze przyjęli jego naukę; lecz po drugim, i to wkrótce po swoim wyjeździe, gdy powstały spory stronników judaizmu z wiernymi nowej religii uczniami (Galat. 1, 6). A że ten powtórny pobyt przypada na rok 53 lub 54, rok zatem 55 uważać można za prawdopodobny. Napisanym był w Efezie. (Act. 19, 1. 8 — 10). Apostół w tym liście broni swojej powagi mówiąc, że od Chrystusa przyjął nakaz opowiadania Ewangelii; obala naukę zwolenników obrzezania i ceremonii Starego Zakonu, dowodząc, że przed istnieniem przepisów Mojżesza byli ludzie świątobliwi, obdarzeni łaskami Boga (rozd. 1 — 2. rozd. 3, 1 — 18) i że przepisy Mojżesza miały za cel przygotowanie, ludu wybranego do przyjścia obiecanego Messjasza (3, 19. — 5, 13); a w końcu zachęca wiernych do poprawy obyczajów i ścisłego przestrzegania całości i czystości ogłoszonej im przez siebie Ewangelii (5, 14. — 6). Ś. Paweł w tym liście daje przykład gorliwości pasterskiej w ustrzeżeniu wiernych od błędu i występku, wyraźniej przedstawia naukę dogmatyczną i moralną w tych punktach, które gdzieindziej mniej jasno wypowiedział (Gal. 2, 16 Rzym. 3, 19. 20. Galat. 5, 6. 6, 15. 3, 6. Rzym. 4, 3. I. Kor. 7,6. 19); i przytacza pewne szczegóły swojego życia, jakich nie wspominają inne księgi (Gal. 1, 17. 2, 14. 15).

ROZDZIAŁ I.

Galaty Apostoł karze, iż tak prędko Ewanielią opuścili, a ku inszej przystali, którąApostoł nie od człowieka wziął, ale od Boga.

1. Paweł Apostoł nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa ①, i Boga Ojca, który go wzbudził z martwych,

2. I wszyscy bracia, którzy są zemną kościołom Galatjej ②.

3. Łaska wam i pokój od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa,

4. Który samego siebie dał za grzechy nasze, aby nas wyrwał z teraźniejszego wieku złego ③, wedle wolej Boga i Ojca naszego:

5. Któremu jest chwała na wieki wieków, Amen.

6. Dziwuję się, iż tak prędko przenosicie się od tego, który was wezwał do łaski Chrystusowej, do inszej Ewanieljej ④:

7. Która nie jest insza ⑤, jedno są niektórzy co wami trwożą, i chcą wywrócić Ewanielią Chrystusową,

① Dodaj: powołany na apostoła.
② Życzą łaski Bożej, pozdrawiają — lub coś podobnego dodać tu należy dla uzupełnienia myśli.
③ Z życia cielesnego, grzesznego.
④ Do Starego Zakonu Mojżeszowego.
⑤ Jednak nie ma innej prawdziwej Ewangelii, lecz ta jest prawdziwą, którą ja wam ogłaszałem.

8. Ale choćby my, abo anioł z nieba przepowiadał wam mimo to cośmy wam przepowiadali, niech będzie przeklęctwem.

9. Jakośmy przedtem powiadali, i teraz zasię mówię: Jeśliby kto wam opowiadał mimo to coście wzięli, niech będzie przeklęctwem.

10. Bo teraz przed ludźmi li sprawę mam, czyli przed Bogiem ①? Czyli szukam, abym się ludziom podobał? Jeślibych się jeszcze ludziom podobał, nie byłbych sługą Chrystusowym.

11. Abowiem oznajmuję wam bracia, iż Ewanielia, która jest przepowiadana odemnie, nie jest wedle człowieka.

12. Bom jej ja nie od człowieka wziął, anim się nauczył: ale przez objawienie Jezusa Chrystusa.

13. Boście słyszeli o mojem obcowaniu nie kiedy w Żydowstwie: iżem nad miarę prześladował kościół Boży, i burzyłem ji,

14. I postępowałem w Żydowstwie nad wiele rówienników moich w narodzie moim, będąc więtszym miłośnikiem ustaw moich ojczystych.

15. Lecz gdy się podobało temu, który mię odłączył ② z żywota matki mojej, i wezwał przez łaskę swoję:

① Czy dla przypodobania się ludziom, czy też Bogu, opowiadam Ewangelię?
② Przeznaczył i wybrał od samego początku mojego życia na swojego apostoła.

16. Aby objawił Syna swego we mnie, abych go przepowiadał między Pogany: natychmiast nie przestawałem z ciałem i ze krwią (1):

17. Anim poszedł do Jeruzalem (2) do tych, którzy przedemną byli Apostołów: Alem szedł do Arabjej, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Zatem po trzech leciech poszedłem do Jeruzalem, abym oglądał (3) Piotra: i zmieszkałem u niego piętnaście dni.

19. A inszego z Apostołów żadnegom nie widział: jedno Jakóba brata (4) Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto przed Bogiem, żeć nie kłamam.

21. Potem przyszedłem do krajów Syrjej i Cylicjej.

22. A byłem nieznajomym z twarzy kościołom Żydowstwa, które były w Chrystusie:

23. Ale tylko usłyszeli byli, Iż który prześladował nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przedtem burzył:

24. I sławili Boga ze mnie.

ROZDZIAŁ II.

Iż obrzezanie nie jest potrzebne tym, co wierzą w Chrystusa, ani uczynki starego zakonu mogły człowieka usprawiedliwić.

1. Zatem po czternaście lat (5), szedłem zasię do Jeruzalem z Barnabaszem, wziąwszy i Tytusa.

2. A szedłem wedle objawienia: i zniosłem (6) z niemi Ewanielią, którą przepowiadam między Pogany, a z osobna z temi, którzy się zdali być czem (7) i: abym znać nadaremno nie biegł abo też nie biegał (8).

3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Poganinem, nie był przymuszon obrzezać się,

4. Ale dla pokrycie wprowadzonej (9) fałszywej braciej, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszę, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas w niewolą podbili.

5. Którymeśmy ani na godzinę poddanością nie ustąpili (10), aby prawda Ewanieljej trwała u was.

6. A od tych, którzy się zdali być czem (11), (jakiemi kiedy byli, nic mi na tem (1). Bóg nie ma względy na osobę (2) człowieczą). Bo którzy się zdali być czem, mnie się niczem nie przyłożyli (3).

(1) Myśl ta: nie od człowieka żadnego, lecz od Boga samego w objawieniu nauczyłem się Ewangelii.

(2) Dzieje Ap. inaczej mówią (9, 26). Odpowiemy na to, że udał się do Jerozolimy uciekając przed prześladowaniem, nie zaś w celu nauczenia się Ewangelii.

(3) Poznał.

(4) Krewnego. — Jakób syn Maryi żony Kleofasa, jeden z 12 apostołów, pierwszy biskup Jerozolimski.

(5) Licząc od czasu nawrócenia mego.

(6) Zawiadomiłem ich o mojej nauce i jej opowiadaniu, aby pokazać, że nauka moja zgadza się z tem, co nauczają Piotr i inni Apostołowie, i aby dla tego wierni łatwiej naukę moję jako czysto Ewangeliczną przyjmowali.

(7) To jest, jakby filarami Kościoła.

(8) Żeby pokazać, że zarzuty moich przeciwników co do prawdziwości mojej nauki są niesprawiedliwe, skoro przyjmują ją inni apostołowie, a tem samem, aby skłonni do przyjęcia chrześcijanizmu łatwiej się nawrócili, a ja żebym miał pociechę, że nie napróżno pracuję.

(9) To jest, fałszywych, obłudnych, pozornych tylko chrześcijan.

(10) Zgadzając się ze zwolennikani judaizmu.

(11) Nic nie dodali i nie zmienili w mojej nauce inni apostołowie.

7. Ale przeciwnym obyczajem, ujrzawszy, że mi jest zwierzona Ewanielia odrzezku (4), jako Piotrowi obrzezania (5),

8. Abowiem ten, który skutecznie robił w Piotrze na Apostolstwo obrzezania, skutecznie robił i we mnie między Pogany).

9. A gdy poznali łaskę (6), która mi jest dana, Jakób i Cephas i Jan, którzy się zdali być filarami dali mi i Barnabie prawice towarzystwa (7), abyśmy my do pogan, a oni do obrzezania:

10. Tylko, abyśmy pamiętali na ubogie (8): o com się też starał, abym to uczynił.

11. A gdy przyszedł Gephas do Antyochjej, sprzeciwiłem się mu w twarz, iż był godzien naganienia (9).

12. Abowiem przedtem niż przyszli niektórzy od Jakóba, z Pogany jadał: a gdy przyszli (10), schraniał i odłączał (11) się bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. I pomagali mu zmyślania inni Żydowie (12), tak, iż też i Barnabasz był uwiedzion do onego zmyślania.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto szli według prawdy Ewanieljej, rzekłem Cephasowi przed wszystkiemi: Jeśli ty będąc Żydem po pogańsku żywiesz, a nie po Żydowsku: czemuż Pogany przymuszasz żyć po Żydowsku?

15. My z narodu Żydowie, a nie z Poganów grzesznicy (13).

16. Lecz wiedząc, iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu (14), jedno przez wiarę Jezusa Chrystusa: i my w Chrystusa Jezusa wierzymy, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowej, a nie z uczynków zakonu: przeto iż nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu wszelkie ciało (15).

17. A jeśli szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, jesteśmy nalezieni i sami grzesznemi: izali Chrystus jest sługą grzechu (16)? Nie daj Boże.

(1) S. Paweł prawdopodobnie wskazuje, dla czego swoję naukę oddaje pod sąd apostołów: szanując ich godność apostolską, nie patrzę jakiego przedtem byli stanu i jaką mieli naukę.

(2) Stan, pochodzenie.

(3) Niczego się od nich nie nauczyłem.

(4) Opowiadanie Ewangelii poganom.

(5) T. j. Żydom.

(6) Iż powołanym jestem na opowiadacza Ewangelii.

(7) Uznali nas za wspól pracowników w trudach apostolskich.

(8) Polecili nam ubogich w Jerozolimie.

(9) Iż nawróconym z pogaństwa dawał przyczynę zgorszenia we względzie obcowania z nimi, co mogło się stać mimo jego wiedzy i woli.

(10) Chrześcijanie, którzy przybyli z Jerozolimy.

(11) Wystrzegał się spożywania pokarmów z poganami.

(12) Chrześcijanie z judaizmu nawróceni.

(13) Żydzi pogan nazywali grzesznikami za grzech bałwochwalstwa.

(14) Mojżeszowego.

(15) Żaden człowiek.

(16) Czyż Chrystus sprzyja grzechom dla tego, że zniósł zakon Mojżesza, konieczny według mniemania Żydów do usprawiedliwienia i zgładzenia grzechów?

18. Abowiem jeśli zasię to buduję com zepsował ①: czynię siebie przestępcą.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł ②, abym Bogu żył: z Chrystusem jestem przybity do krzyża ③.

20. A żywię, już nie ja, ale żywie we mnie Chrystus. A co teraz żywię w ciele ④, w wierze żywię syna Bożego, który mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.

21. Nie odmiatam ⑤ łaski Bożej. Bo jeśli przez zakon sprawiedliwość ⑥, tedy Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

Starego Zakonu uczynki dla ich niedoskonałości nie mają być z Ewangelią chowane, bo nie usprawiedliwiały, ani wyrywały od przeklęctwa, od którego nas Chrystus wybawi.

1. O głupi Galatowie, któż was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, przed których oczyma Jezus Chrystus przedtem opisany jest, między wami ukrzyżowany ⑦?

2. Tego się tylko od was chcę nauczyć ⑧: Z uczynków zakonnych wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takeście głupi, że począwszy duchem, teraz ciałem bywacie wykonani ⑨?

4. Także ście wiele cierpieli ⑩ darmo? jeśli jednak darmo ⑪.

5. Który tedy wam dodawa Ducha, i sprawuje mocy w was, z uczynków zakonu, czyli z słuchania wiary?

6. Jako napisano jest: Uwierzył Abraham Bogu, i poczytano mu ku sprawiedliwości.

7. Poznajcież tedy, iż którzy z wiary są, ci są synmi Abrahamowemi.

18. A upatrując pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przedtem opowiadało Abrahamowi. Iż będą błogosławione w tobie wszystkie narody.

9. A tak którzy są z wiary, będą błogosławieni z wiernym Abrahamem.

10. Abowiem którzykolwiek są z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są ⑫. Bo napisano jest: Przeklęty każdy, którzyby nie trwał we wszystkiem co napisano w księgach zakonu, aby ono czynił.

11. A iż przez zakon żaden nie bywa usprawiedliwion u Boga, jawno jest: iż sprawiedliwy z wiary żywie.

12. A zakon nie jest z wiary ①: ale którzyby je ② czynił, w nich żyć będzie ③.

13. Chrystus nas wykupił od przeklęctwa zakonu ④, stawszy się za nas przeklęctwem, (abowiem napisano jest: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie).

14. Aby w Poganach stało się błogosławieństwo Abrahamowe w Chrystusie ⑤ Jezusie: abyśmy obietnicę Ducha ⑥ wzięli przez wiarę.

15. Bracia (wedle człowieka mówię ⑦) wszak człowieczego testamentu utwierdzonego nikt nie odrzuca, abo więcej stanawia ⑧.

16. Abrahamowi opowiedziane są obietnice, i nasieniu jego: Nie mówi, I nasieniom, jakoby w wielu: ale jako w jednem, I nasieniu twojemu, który jest Chrystus.

17. A to powiadam, testamentu przedtem od Boga utwierdzonego, zakon, który po czterech set i trzydzieści lat dan jest ⑨, nie wątli ku zepsowaniu obietnice.

18. Abowiem jeśliż z zakonu dziedzictwo, już nie z obietnice ⑩. Lecz Abrahamowi przez obietnicę Bóg darował ⑪.

19. Cóż tedy zakon ⑫? Postanowiony jest dla występków ⑬, ażby przyszło nasienie, któremu obiecał rozrządzony przez anioły ⑭ w ręce pośrednika ⑮.

20. A pośrednik nie jestci jednego ⑯: lecz Bóg jeden jest ⑰.

21. Zakon tedy przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj Boże ⑱. Abowiem gdyby był dan zakon, którzyby mógł ożywiać: prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzechem ⑲, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

---

① Jeśli zaprzeczywszy mocy usprawiedliwienia zachowywania prawa, przyznaję ją znowu; — jestem przestępcą, jako niestały zmienny w rzeczach wiary.
②. Jeślim odstąpił od zakonu Mojżeszowego, którzy z przyjściem Chrystusa przestał obowiązywać, abym przez prawdziwą sprawiedliwość, jakiej nauczył Chrystus, służył Bogu.
③ Bo chrzest, przy którym zanurzano w wodzie, jest godłem śmierci i pogrzebu Chrystusa.
④ W tem śmiertelnem życiu. Myśl ta: Tego, że żyję sprawiedliwie w tem śmiertelnem ciele, podległem rozmaitym pokusom, nie zawdzięczam prawu Mojżesza, ale wierzę w Chrystusa, Syna Bożego.
⑤ W greckim: nie czynię daremną.
⑥ Sprawiedliwości dostępujemy.
⑦ Gdy tak niedawno, a może też i w obecności niektórych z was, Chrystus został ukrzyżowanym?
⑧ Na to tylko dajcie mi odpowiedź.
⑨ Wracacie do obrzezania i innych przepisów Zakonu Mojżeszowego.
⑩ Od niewiernych jako wyznawcy Chrystusa.
⑪ Bolesnem bowiem byłoby cierpieć prześladowanie za wiarę fałszywą.
⑫ Tak dalece nie dostąpią obiecanego błogosławieństwa, że są nawet przedmiotem przekleństwa i kary.

① Prawo nie daje wiary i łaski do spełniania go i do dostąpienia sprawiedliwości i życia świątobliwego.
② To, co nakazuje zakon.
③ Nie będzie karany śmiercią za przestąpienie prawa.
④ Patrz wyż. w. 10.
⑤ Przez Jezusa Chrystusa.
⑥ Łaski Ducha Ś. obiecanego Synom Abrahama, to jest, wszystkim wierzącym.
⑦ Wyrażam się, jak zwykle mówią ludzie.
⑧ Nic nie przydaje, ani odejmuje.
⑨ Na górze Synai w 430 lat po daniu obietnicy.
⑩ A zatem nie na mocy obietnicy danej Abrahamowi.
⑪ Gdyż to błogosławieństwo dał Bóg Abrahamowi przez obietnicę, że z jego potomków narodzi się Chrystus, mający ubłogosławić wszystkie narody wierzące w Niego.
⑫ Dodaj: jeśli dziedzictwo pochodzi tylko z obietnicy, nie zaś z prawa; — jaka więc korzyść z prawa.
⑬ Dla powstrzymania ludzi od występków i przygotowania do przyjścia Chrystusa.
⑭ Porówn. Żyd. 2, 2. Act. 7, 38. Prawo zostało podanem przez posługę aniołów, obietnica zaś spełnioną została przez Chrystusa Syna Bożego.
⑮ Mojżesza, pośrednika między Bogiem a ludźmi.
⑯ Ale pośredniczy między dwoma stronami.
⑰ Jako twórca prawa dawnego i Ewangelii. Między Nim a ludźmi pośredniczył naprzód Mojżesz, a później Chrystus błogosławiący wszystkim narodom jak obiecanem było Abrahamowi.
⑱ Aby Bóg dał prawo sprzeciwiające się Jego obietnicom.
⑲ Ogłosiło, że wszyscy są grzeszni i podlegli grzechom.

23. A przedtem niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, będąc zamknieni ku tej wierze, która miała być objawiona.

24. A przetoż zakon, Pedagogiem naszym był w Chrystusie: abychmy z wiary byli usprawiedliwieni.

25. Lecz gdy przyszła wiara: już nie jesteśmy pod Pedagogiem[1].

26. Abowiem wszyscy synami Bożemi jesteście przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie.

27. Bo którzykolwiek jesteście ochrzczeni w Chrystusie: oblekliście się w Chrystusa[2].

28. Nie jest Żyd ani Greczyn: nie jest niewolnik, ani wolny: nie jest mężczyzna, ani niewiasta. Abowiem wszyscy wy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie.

29. A jeśliście wy Chrystusowi: tedyście nasieniem Abrahamowem, dziedzicami wedle obietnice.

ROZDZIAŁ IV.

Dobrodziejstwo łaski i dziedzictwa Synów Bożych Żydom obiecane, nie tylko im, ale i Poganom w tajemnicy dano jest.

1. A mówię, jako długo dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego:

2. Ale jest pod opiekuny i sprawcami aż do zamierzonego czasu od ojca:

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi[3], byliśmy pod elementy świata[4].

4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg syna swego uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem[5]:

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia synowskiego dostali.

6. A iż jesteście synowie: zesłał Bóg ducha syna swego[6] w serca wasze wołającego Abba, Ojcze.

7. A tak już nie jest niewolnikiem, ale synem: a jeśli synem: tedyć i dziedzicem przez Boga[7].

8. Aleć na on czas, nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są Bogowie.

9. A teraz poznawszy Boga, i owszem poznani będąc od Boga: jakoż się zaś nawracacie ku elementom[8] mdłym i niedostatecznym, którym zasię z nowu służyć chcecie?

10. Pilnujecie dni, i miesięcy, i czasów, i roków[9].

① Pod prawem przygotowującem nas do przyjęcia Chrystusa.
② Przez wiarę i chrzest złączyliście się z Chrystusem; nie potrzebujecie zatem dawnego prawa, które was do tego przygotowywało.
③ Niedoskonałymi w znajomości Boga i w cnocie.
④ Pod przepisami ceremonialnemi, obrzędowemi dawnego prawa.
⑤ Spełniającego nie obowiązujące Go przepisy Zakonu.
⑥ Ducha Ś. aby was uczynionych synami Bożymi nauczył wołać Abba, Ojcze.
⑦ W greckim: dziedzicem Bożym przez Chrystusa.
⑧ Ku ceremonialnym obrzędom Starego Zakonu.
⑨ Wszelkich dni uroczystych, jak szabat, nów księżyca, rok jubileuszowy.

11. Boję się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcież jako ja[1], gdyżem i ja[2] jako wy: Bracia, proszę was, w niwczemeście mię nie obrazili[3].

13. A wiecie, iżem już dawno przez krewkość ciała[4] przepowiadał was Ewanielią:

14. A pokusy[5] waszej w ciele mojem nie lekceście ważyli, aniście odrzucili: aleście mię przyjęli jako Anioła Bożego, jako Chrystusa Jezusa.

15. Gdzież tedy jest błogosławieństwo wasze[6]? Abowiem świadectwo wam daję, iż, by była rzecz można[7], oczy wasze wyłupilibyście byli, i dalibyście mi byli.

16. Więcem się wam stał nieprzyjacielem, prawdę wam mówiąc?

17. Miłują[8] was nie dobrze, ale was chcą wypchnąć, abyście ich naśladowali.

18. A dobrego[9] naśladujcie zawżdy w dobrym: a nie tylko, gdym jest obecny u was.

19. Dziatki moje, które zaś bolejąc rodzę, ażby był Chrystus[10] w was wykształtowan.

20. A chciałbym teraz być u was, i odmienić głos[11] mój: przeto iż wątpię o was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, zakonuście nie czytali?

22. Abowiem napisano jest, iż Abraham miał dwu synów: jednego z niewolnice, a drugiego z wolnej.

23. Lecz który z niewolnice, według ciała się narodził: a który z wolnej, przez obietnicę.

24. Co przez Allegorią powiedziano jest. Abowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze Sinai, rodzący w niewolą: która jest Agar.

25. Abowiem Sina jest góra w Arabiej[12]: przyrównywa się do tego, które teraz jest Jeruzalem[13], i w niewolej[14] jest z synami swymi.

26. A ono, które wzgórę jest Jeruzalem[15], wolne[16] jest: które jest matka nasza.

① Odrzućcie obrzędy Żydowskie.
② W czem sumienie pozwala, stosuję się do zwyczajów pogańskich.
③ Nie mówię tego w gniewie, lecz przez miłość ku wam.
④ Cierpiąc prześladowania, narażając się na niebezpieczeństwa.
⑤ Widząc mnie prześladowanego i cierpiącego, nie odrzuciliście mojej nauki.
⑥ Gdzie są dawne wasze pochlebne o mnie sądy?
⑦ Potrzebna — jako dowód wiary waszej.
⑧ Stronnicy obrzędów Mojżeszowych.
⑨ Dobrego nauczyciela prawdy, jakim ja jestem.
⑩ Wiara w Chrystusa i inne cnoty.
⑪ I wszelkiemi sposobami zjednał serca wasze dla Chrystusa, a to bądź prośbą, bądź groźbą, bądź pochwałą i t. p.
⑫ Synai jest przykrą, stromą górą w Arabii, po za obrębem ziemi obiecanej; a wrażając bojaźń pewną, i grozę, jest obrazem Starego Zakonu, którego Żydzi byli jakby niewolnikami pozbawionymi wszelkiej łaski i wywłaszczonymi z dziedzictwa.
⑬ Jerozolima ziemska jest stolicą ludu Żydowskiego, to jest, synów Starego zakonu. Jakim był Synai, taką była też Jerozolima: Synai zrodził niewolników Zakonu, — Jerozolima również rodziła niewolników tegoż Zakonu.
⑭ Agar.
⑮ To jest, Kościół chrześcijański.
⑯ Od jarzma Starego Zakonu.



214. ZESŁANIE DUCHA ŚW. Dz. Apost. 2, 2.

27. Abowiem napisano jest: Wesel się niepłodna ①, która nie rodzisz: zakrzykni a zawołaj, która rodząc nie pracujesz: bo wiele synów opuszczonej, więcej niż tej, która ma męża.

28. A my bracia, według Izaaka ② jesteśmy synami obietnice.

29. Ale jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała ③, prześladował tego, który wedle ducha: tak i teraz ④.

30. Ale co mówi pismo? Wyrzuć niewolnicę i syna jej: abowiem nie będzie dziedzicem syn niewolnice z synem wolnej ⑤:

31. A tak bracia, nie jesteśmy synami niewolnice, ale wolnej: którą wolnością nas Chrystus wolne uczynił ⑥.

ROZDZIAŁ V.

Galatowie wiele dobrego przez Ewangelią otrzymali, i wiele złego uszli, wszakoż tego niewdzięczni, zakon stary chcieli chować, od którego przez Ducha świętego byli wyzwoleni.

1. Stójcie ⑦: a nie bądźcie znowu pod jarzmem niewolej ⑧.

2. Oto ja Paweł powiadam wam, iż jeśli będziecie obrzezani ⑨, Chrystus wam nic nie pomoże.

3. A oświadczam się zasię każdemu człowiekowi obrzezującemu się, iż powinien jest wszystek zakon pełnić.

4. Wyniszczeni ⑩ jesteście z Chrystusa, którzy w zakonie się usprawiedliwiacie, z łaskiście wypadli.

5. Abowiem my Duchem, z wiary, nadzieje sprawiedliwości oczekawamy.

6. Bo w Chrystusie Jezusa nic nie waży ani obrzezanie, ani odrzezek, ale wiara, która przez miłość działa.

7. Bieżeliście dobrze ⑪: kto wam przekaził ⑫, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Namowa ta nie jest z tego, który was wzywa.

9. Trocha kwasu wszystko ciasto kwasi.

10. Ja dufam o was w Panie, iż nic inszego rozumieć nie będziecie: a ten, który wami trwoży, odniesie sąd, któryżkolwiek on jest.

11. A ja bracia, jeśli jeszcze obrzezanie opowiadam ⑬:

① T. j. Kościele, utworzony z nawróconych pogan, którzy przedtem byli opuszczeni przez Boga, pozbawieni prawa i wiary.
② Podobnie jak Izaak, którego Bóg przyrzekł podeszłym już rodzicom.
③ Izmael.... Izaaka.
④ Żydzi prześladują chrześcijan.
⑤ Chrześcijanie, ponieważ są wolnymi, są dziedzicami błogosławieństwa i cnót Abrahamowych.
⑥ Przez swoję mękę i śmierć.
⑦ Trwajcie w wierze.
⑧ Przyjmując nieobowiązujące was przepisy obrzędowe Mojżesza.
⑨ T. j. jeśli zbawienie wasze tylko obrzezaniu przypisujecie, na nic się wam wiara wasza nie przyda.
⑩ Pozbawieni dobrodziejstw i łaski Chrystusa jesteście, jeśli tylko w dawnych obrzędach Mojżesza szukacie zbawienia.
⑪ Spełnialiście dobrze obowiązki chrześcijańskie.
⑫ Przeszkodził.
⑬ Jak mówią rozmyślnie ci, którzy was do zachowania obrzędów Mojżeszowych namawiają.

czemuż jeszcze prześladowanie cierpię? Tedy wyniszczone jest zgorszenie krzyżowe ①.

12. Bodajże i odcięci ② byli, którzy was wzruszają.

13. Abowiem wy wezwani jesteście ku wolności bracia: tylko ażebyście wolności nie obracali na pobudkę ciału ③: ale przez miłość ducha służcie jeden drugiemu.

14. Bo wszystek zakon w jednej się mowie wypełnia: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie.

15. Lecz jeśli jeden drugiego kąsacie i jecie, patrzcie, aby jeden drugiego nie zjadł.

16. A mówię: Duchem chodźcie, a pożądliwości ciała nie wypełnicie.

17. Abowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału. Bo te się sobie wzajem sprzeciwiają: abyście nie cokolwiek chcecie to czynili.

18. A jeśli duchem bywacie rządzeni, nie jesteście pod zakonem ④.

19. A jawne są uczynki ciała, które są, porubstwo, nieczystość, niewstydliwość, wszeteczeństwo:

20. Bałwochwalstwo czarowania, nieprzyjaźni, swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rozterki, kacerstwa:

21. Zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady, i tym podobne. O których opowiadam wam, jakom przedtem opowiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie dostąpią.

22. A owoc Ducha jest, miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość,

23. Cichość, wiara, skromność, wstrzemięźliwość, czystość. Przeciwko takowym nie masz zakonu ⑤.

24. A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

25 Jeśli żywiemy duchem, duchem i postępujmy.

26. Nie stawajmy się chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zajrząc.

ROZDZIAŁ VI.

Którzy chcą Bogu służyć, mają między sobą spokojnie żyć, starszym poddani, poddanym łaskawi, kacerzów, i ludzi przewrotnych się wystrzegając.

1. Bracia, jeśliby też człowiek ubieżony był w jakim upadku ⑥, wy, którzy duchowni ⑦ jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości: obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon.

① Nie gorszą się tem, iż Mistrz nasz był ukrzyżowanym, lecz tem, że krzyż obalił dawne przepisy obrzędowe.
② Wyłączeni z waszego grona przez klątwę lub śmierć.
③ Nie postępowali według namiętności ciała.
④ Pod bojaźnią i przymusem prawa, albowiem tak jak wam serce wszkazuje spełniacie chętnie nasze ustawy.
⑤ Nie ma prawa, któreby te cnoty potępiało — a tem samem nie jesteście pod prawem. Patrz w. 18.
⑥ Jeśliby kto fałszywym nauczycielom dał się w błąd wprowadzić.
⑦ Którzy za duchownych, t. j. doskonałych uchodzicie.

2. Jeden drugiego brzemiona noście ①: a tak wypełnicie zakon Chrystusów.

3. Abowiem, jeśli kto mniema, żeby czem był, gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukawa.

4. A Każdy niech sprawy swojej doświadcza, a tak w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie ②: a nie we drugim.

5. Bo każdy własne brzemię ③ poniesie.

6. A niech użycza wszystkich dóbr ten, który bywa nauczan w słowie, temu, który go naucza ④.

7. Nie błądźcie: nie da się Bóg z siebie naśmiewać. Abowiem co będzie siał człowiek, to też będzie żął.

8. Bo kto sieje na swem ciele ⑤, z ciała też żąć będzie skażenie: a kto sieje na duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie ustawajmy: abowiem czasu swego ⑥ żąć będziemy, nie ustawając.

10. A przeto póki czas mamy, czyńmy dobrze wszystkim, a nawięcej domownikom wiary ⑦.

---

① Wzajamnie się wspierajcie, nauczajcie, napominajcie i t. p.
② Dodaj: nie gardząc innymi, nie uważając ich za gorszych.
③ Karę lub nagrodę za własne uczynki.
④ Dodaj: jeśli jest ubogim i tej pomocy potrzebuje.
⑤ Żyje według namiętności.
⑥ W dzień sądu ostatecznego weźmiemy zapłatę za uczynki.
⑦ T. j. Chrześcijanom.

11. Baczcie jakim wam list pisał ręką moją ①.

12. Abowiem którzykolwiek chcą się podobać w ciele ②, ci was przymuszają obrzezować się, tylko, aby krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli ③.

13. Abowiem ani którzy się obrzezują, zakonu nie zachowywają. Ale chcą, abyście się wy obrzezali: żeby się z ciała waszego chlubili.

14. A ja nie daj Boże, abym się chlubić miał, jeden w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mnie świat jest ukrzyżowan, a ja światu ④.

15. Abowiem w Chrystusie Jezusie nic nie waży, ani obrzezanie, ani odrzezek, ale nowe stworzenie ⑤.

16. A którzykolwiek tego prawidła dzierżeć się będą, pokój nad nimi, i miłosierdzie, i nad Izraelem Bożym ⑥.

17. Nawet niech mi się żaden nie przykrzy ⑦. Abowiem ja piątna Pana Jezusowe na ciele mojem noszę ⑧.

18. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, z duchem waszym bracia, Amen.

---

① T. j. jak się troszczę o dobro dusz waszych.
② Powierzchownie rodakom swoim. — Żydom.
③ Żeby uniknąć prześladowania ze strony Żydów z powodu wiary w Chrystusa.
④ Brzydzę się światem jakby trupem ukrzyżowanego zbrodniarza, i nawzajem mną, jakby ukrzyżowanym, brzydzi się świat.
⑤ Duszą odrodzona przez chrzest i łaski Chrystusowe.
⑥ Nad Żydami wierzącemi w Chrystusa.
⑦ Nie zaprzecza mi posłannictwa apostolskiego.
⑧ Blizny pozostałe po biczowaniu.



LIST DO EFFEZÓW.

Miasto Efez, leżące w Azyi Mniejszej, sławnem było jeszcze za czasów Apostolskich ze świątyni Dyany, patronki niewiast rodzących (nie zaś Dyany łowczyni): Ś. Paweł dwa lata spędził w tem mieście na ogłaszaniu nauki Chrystusa, i tak wielu mieszkańców nawrócił, że poganizm zdawał się znikać; a nawróceni, uniesieni wiarą i miłością Chrystusa, spalili publicznie swoje księgi pogańskie (Act. 19, 19). Lecz jakkolwiek Apostoł tyle czasu przebywał w tem mieście i szczęśliwym był z owocu swej pracy, nie ma jednak pewności krytycznej, aby list obecny istotnie do mieszkańców Efezu był napisany. Same wyrazy: którzy są w Efezie (Ef. 1, 1,) nie mogą być podstawą do odpowiedzi twierdzącej, gdyż ich w oryginale nie było, co różnemi dowodami okazać można a mianowicie: 1[0] Tertulian zbijający opinię Marciona, który list ten uważał za napisany do Laodycenczyków, nie mówi bynajmniej, że napisanym był do Efezów; odrzuca tylko mniemanie Marciona, jako przeciwne tradycyi; a byłby jednak utrzymywał, że napisanym był do Efezów, gdyby te wyrazy znajdowały się podówczas w istniejących manuskryptach. 2[0] Ś. Bazyli, przyłączający ten wiersz przeciwko twierdzeniom Eunomiusza, wyrazu: w E f e z i e nie umieścił. 3[0] Ś. Hieronim również jest za tem zdaniem. 4[0] W najdawniejszym manuskrypcie przechowanym w bibliotece Watykańskiej wyraz: *el Epheso* do pisanym jest tylko na marginesie — a w końcu. 5[0] Z treści listu wcale nie pokazuje się, aby napisanym był wyłącznie do Efezów, lub zresztą do wiernych jakiejbądź szczególniej miejscowości. List ten zatem uważać należy za powszechny do wszystkich w ogóle wiernych; tytuł zaś ''do Efezów'' dołączono przy układzie Kanonu ksiąg biblijnych, dla odróżnienia go od innych listów; a dla tego wybrano Efezów, że między nimi Apostoł najdłużej przebywał, lub może dla tego, że naprzód posłanym był do nich do odczytania. Lubo Ojcowie Kościoła różnić się mogli co do miejsca przeznaczenia tego listu, nie wątpili jednak o jego autentyczności, co widać z pism Polikarpa, Klemensa Alex. Tertuliana, Orygenesa, Cypriana. — Ś. Paweł napisał ten list w Rzymie w czasie pierwszego swojego uwięzienia (Ef. 3, 1) w roku 63 lub i 64 i posłał go przez niejakiego Tychika (Ef. 6, 21), a to w celu utwierdzenia w wierze wiernych Małej Azyi i ustrzeżenia ich od błędów rozsiewanych przez fałszywych nauczycieli, nieprzyjaciół Apostoła narodów. — W pierwszych trzech rozdziałach Święty autor wielbi Boga za dobrodziejstwo powołania pogan do Kościoła, okazuje wyższość nauki Chrystusa nad wszelką mądrość ludzką, zachęca wiernych do cnoty i wytrwałości w wyznawaniu i spełnianiu obowiązków religijnych.

ROZDZIAŁ I.

Chwali Pana Boga z dobrodziejstw danych ludzkiemu rodzajowi, Apostołom i Efezom.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą: wszystkim świętym ① którzy są w Efezie: i wiernym w Chrystusie Jezusie.

2. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas błogosławił wszelakiem błogosławieństwem duchownem w niebieskich w Chrystusie:

4. Jako nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętemi i niepokalanemi przed oczyma jego w miłości.

5. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za syny, przez Jezusa Chrystusa, ku sobie: wedle postanowienia wolej swojej:

6. Ku chwale sławy łaski swojej, przez którą nas przyjemnemi uczynił w umiłowanym Synie swoim.

7. W którym mamy odkupienie przez krew jego odpuszczenie grzechów wedle bogactw łaski jego.

8. Która nader obfitowała przeciw nam ② we wszelakiej mądrości i roztropności,

9. Aby nam oznajmił tajemnicę wolej swojej ③, wedle upodobania swojego ④, które postanowił w nim,

① Chrześcijanom.
② Obficie daną nam jest od Boga.
③ To jest, tajemnicę wcielenia Słowa Bożego.
④ Dodaj: a nie wedle naszych zasług.

10. W rozrządzeniu zupełności czasów ①, aby w Chrystusie wszystko naprawił, co na niebiesiech i co na ziemi jest, w nim.

11. W którym też my losem ② wezwani jesteśmy: przeznaczeni wedle postanowienia jego, który sprawuje wszystko, wedle rady wolej swojej:

12. Abyśmy byli ku chwale sławy jego my ③, którzyśmy w przód nadzieję pokładali w Chrystusie:

13. W którym i wy, usłyszawszy słowo prawdy ④, (Ewanielią zbawienia waszego): w którego też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem obietnice świętym ⑤,

14. Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego, na okup nabycia ⑥, ku chwale sławy jego.

15. Dla tego i ja usłyszawszy wiarę waszę, która jest w Panie Jezusie, i miłość ku wszystkim świętym:

16. Nie przestawam dziękować za was, zmiankę o was czyniąc w modlitwach moich,

17. Aby Bóg, Pana naszego Jezusa Chrystusa Ociec chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia, w uznaniu jego,

17. Oświecone oczy serca waszego, abyście wiedzieli, która jest nadzieja wezwania ⑦ jego, i które bogactwa chwały dziedzictwa jego w świętych,

19. I która jest przewyższająca wielkość mocy jego

① G d y p r z y s z ł o w y p e ł n i e n i e c z a s u. Gal. 4, 4.
② Jedynie z woli Boga.
③ Potomkowie Abrahama.
④ Po usłyszeniu naszego opowiadania.
⑤ Otrzymaliście dary Ducha Ś., a tem samem zostaliście synami Bożymi i dziedzicami szczęścia wiecznego.
⑥ Nabycie = posiadłość nabyta. Myśl ta; aby lud wybrany, to jest, n a b y c i e, dostąpił zupełnego odkupienia.
⑦ Jak wielkie są dobra, do których was powołuje, i których spodziewać się każe.

przeciwko nam, którzy wierzymy: według skuteczności mocy siły jego,

20. Którą sprawił w Chrystusie, wzbudziwszy go z martwych, i posadziwszy na prawicy swojej na niebiesiech:

21. Nad wszelakie księstwa i władzą i moc, panowanie, i wszelkie imię ①, które się mianuje nietylko w tym wieku, ale też i w przyszłym.

22. I wszystko poddał pod nogi jego: a jego dał głową nas wszystkim kościołem,

23. Który jest ciałem ② jego, napełnieniem tego, który wszystko we wszystkich wypełnion bywa ③.

ROZDZIAŁ II.

Effezowie nie podlejsi, niż Żydowie, od grzechów wybawieni, od niewiernych odłączeni, powinni Bogu być wdzięczni.

1. I was, którzyście byli umarli przez występki i grzechy wasze,

2. (W którycheście niekiedy chodzili wedle wieku świata tego, według książęcia władzy powietrza ④ tego, Ducha, który teraz moc pokazuje w synach niewierności ⑤).

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc wolą ciała i myśli, i byliśmy z przyrodzenia synami gniewu jako i drudzy.

4. Lecz Bóg (który jest bogatym w miłosierdziu) dla zbytniej miłości swojej, którą nas umiłował,

5. I gdyśmy byli umarłymi przez grzechy, ożywił nas społem w Chrystusie (którego łaską jesteście zbawieni).

6. I wzbudził pospołu, i wespółek posadził na niebiesiech w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w nadchodzących wiekach obfite bogactwa łaski swojej, w dobrotliwości przeciwko ⑥ nam w w Chrystusie Jezusie.

8. Abowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę (i to nie z was, bo dar Boży jest)

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Abowiem stworzeniem jego jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie na uczynki dobre, które przedtem Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili ⑦.

11. Przetoż pamiętajcie, żeście niekiedy ⑧ wy Pogani w ciele, którzy nazwani jesteście odrzeskiem, od tego, które zowią obrzezaniem na ciele rękoma uczynionem ⑨:

12. Którzyście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od obcowania z Izraelem, i obcemi od testamentów obietnice nadzieje nie mający, i bez Boga na tym świecie.

13. A teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy ⑩ byli daleko, staliście się blizko we krwi Chrystusowej.

14. Abowiem on jest pokojem naszym ⑪, który oboje ⑫ jednem uczynił, i średnią ścianę przegrody ⑬ rozwalił nieprzyjaźń w ciele swojem:

15. I zakon przykazania wyrokami skaziwszy ⑭: aby dwu stworzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój.

16. I pojednał obudwu w jednem ciele z Bogiem przez krzyż, umorzywszy nieprzyjaźni w samym sobie.

17. I przyszedszy opowiedział pokój wam, którzyście byli daleko, i pokój tym, którzy blizko ①.

18. Abowiem przezeń mamy przystęp obój w jednym Duchu ② do Ojca.

19. A przeto już nie jesteście goście i przychodnie: aleście mieszczanie z świętemi i domownicy Boży,

20. Wybudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus:

21. Na którym wszystko budowanie wywiedzione, rośnie w kościół święty w Panu:

22. Na którym też i wy pospołu budujecie się na mieszkanie Boże w Duchu ③.

ROZDZIAŁ III.

Paweł święty miał osobną łaskę, Poganom Ewangelią kazać ku oświeceniu ich.

1. Dla tego, ja Paweł więzień ④ Chrystusa Jezusa za was Pogany:

2. Jeśliście jedno słyszeli o szafowaniu łaski Bożej ⑤, która mi jest do was dana,

3. Przez objawienie oznajmiona mi jest tajemnica, jakom przedtem pisał na krótce:

4. Jako czytając ⑥ możecie zrozumieć wyrozumienie moje w tajemnicy Chrystusowej ⑦:

5. Która inszych wieków nie była poznana od synów ludzkich, jako teraz objawiona jest świętym Apostołom jego i Prorokom ⑧ w Duchu.

6. Iż Pogani są spółdziedzicy, i spółcielni ⑨, i spół uczestnicy obietnice jego w Chrystusie Jezusie przez Ewanielią:

7. Którejem się stał sługą wedle daru łaski Bożej, która mi jest dana wedle skuteczności mocy jego.

8. Mnie namniejszemu ze wszystkich świętych ⑩, dana jest łaska ta, abym między Pogany przepowiadał niedościgłe bogactwa Chrystusowe:

9. A iżbym objaśnił wszystkim, który jest szafunek tajemnice zakrytej ⑪ od wieków w Bogu, który wszystko stworzył:

10. Aby wiadoma była księstwam i zwierzchnościam ⑫, na niebiosach przez kościół ⑬ rozliczna mądrość Boża:

11. Wedle przeznaczenia wieków ⑭, które uczynił w Chrystusie Jezusie Panie naszym.

12. W którym mamy bezpieczność i przystęp z ufaniem, przez wiarę jego.

---

① Nad wszelką istotę, nad aniołów i nad ludzi.
② Mistycznem — składającem z Nim, jako z głową, jedną całość.
③ To jest, Jego członkami jesteśmy, On życiem nas napełnia.
④ Według woli czarta, któremu dana jest władza nad powietrzem.
⑤ Nieposłusznych.
⑥ Względem.
⑦ Któreśmy zgodnie z wolą Boga wykonywać powinni.
⑧ Dawniej.
⑨ To jest, przez Żydów pogardliwie odrzezkiem byliście nazwani.
⑩ Dawniej.
⑪ Pokojem nas obdarzył.
⑫ Pogan i Żydów.
⑬ Wzajemną nienawiść ich usunął, umierając za jednych i za drugich, wszystkim nakazując tęż samą miłość.
⑭ Zakon Mojżesza przez nowe prawo uzupełniwszy.

① To jest, poganom i Żydom.
② Przez łaskę Ducha Ś.
③ Przez łaskę Ducha Ś., który was wszystkich kojarzy wzajemną miłością, abyście byli wielką żywą świątynią Boga.
④ Więziony z przyczyny mojej wiary.
⑤ O powołaniu mnie przez Boga do opowiadania Ewangelii.
⑥ Dwa pierwsze rozdziały niniejszego listu.
⑦ Jak pojmuję tajemnice wiary Chrystusowej.
⑧ Chrześcijańskim przez Ducha Ś.
⑨ Toż samo mistyczne ciało Chrystusa, t. j. Kościół, składający.
⑩ Chrześcijan.
⑪ Jak mądrze objawiona nam jest tajemnica Odkupienia, od wieków zamierzona przez Boga.
⑫ Tak zwanym chórom anielskim.
⑬ Przez to, co czynił Chrystus i czynią apostołowie — przez tajemnice objawione ludziom, a o których dowiedzieli się aniołowie.
⑭ A co stało się w czasie wskazanym przez Boga.



215. APOSTOŁOWIE OPOWIADAJĄ EWANGELJĘ. Dz. Apost. 2, 4.

13. Przetoż proszę, abyście nie ustawali w uciskach moich za was (1), która jest chwała wasza.

14. Dla tego klękam na kolana moje ku Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi jest nazywane,

16. Aby wam dał wedle bogactw chwały swej, żebyście byli mocą utwierdzeni, przez Ducha jego we wnętrznego człowieka (2).

17. Aby mieszkał Chrystus przez wiarę w sercach waszych, w miłości wkorzenieni i ugruntowani,

18. Żebyście mogli pojąć ze wszystkiemi świętemi, która jest szerokość, i długość, i wysokość, i głębokość (3),

19. I poznać przewyższającą (4) naukę miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej (5).

20. A temu, który mocen jest wszystko daleko obficiej uczynić, niż prosimy abo rozumiemy, wedle mocy, która w nas skutecznie robi:

21. Jemu chwała w kościele, i w Chrystusie Jezusie na wszystkie rodzaje wieku wieków, Amen.

ROZDZIAŁ IV.

Kościół ciału człowieczemu przypodoban i różnością członków okraszon, o jedności, i obyczajów poczesność ma pracować.

1. Proszę was tedy ja więzień (6) w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, któremeście powołani.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc jeden drugiego w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju.

4. Jedno ciało, i jeden duch: jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego (7).

5. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest.

6. Jeden Bóg i Ociec wszystkich, który jest nade wszystkie i po wszystkim, i we wszystkich nas.

7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Chrystusowego.

8. Dla tego mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł więzienie poimane (8), dał dary (9) ludziam.

9. A to że wstąpił, cóż jest, jedno iż pierwej był zstąpił do niższych części ziemie?

10. Który zstąpił, tenżeć jest, który też wstąpił nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko (10).

11. I tenże dał niektóre Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty: a inne pasterze i doktory:

12. Ku wykonaniu świętych (11), ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego (12):

---

(1) Abyście nie słabli w wierze, widząc moje utrapienia.
(2) We wszelkich władzach duszy.
(3) Dodaj: dobrodziejstwa Odkupienia, z którego korzystają wszystkie narody.
(4) Dodaj: nasz rozum.
(5) Napełnieni wszelkiemi łaskami Boga.
(6) Uwięziony za wiarę.
(7) Do jednej i tej samej nadziei zbawienia wiecznego.
(8) Przeprowadził do nieba dusze zatrzymane w otchłani.
(9) Ducha Ś. w dzień Zielonych Świątek.
(10) Dodaj: swoją potęgą i tryumfem; aby wykonał wszystko, co przepowiedzieli prorocy; aby ziemię, otchłań i niebo nawiedził.
(11) Dla ćwiczenia chrześcijan w cnocie.
(12) Dla ciągłego rozprzestrzeniania Kościoła.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i poznania syna Bożego, w męża doskonałego (1), w miarę wieku zupełności Chrystusowej.

14. Abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącemi się, i nie byli uniesieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez Chytrość na oszukanie błędu.

15. A czyniąc prawdę w miłości, żebyśmy rośli w nim we wszystkim, który jest głowa, Chrystus:

16. A którego wszystko ciało (2) złożone i spojone będąc, przez wszystkie stawy dodawania (3), wedle skuteczności (4) podług miary każdego członka, czyni pomnożenie ciała ku zbudowaniu samego siebie w miłości (5).

17. To tedy powiadam i oświadczam się w Panu: abyście już nie chodzili jako i Poganie chodzą, w próżności umysłu swego.

18. Ciemnościami zaćmiony mając rozum, oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest, dla zaślepienia serca ich:

19. Którzy, przyszedszy w rozpacz (6), udali samych siebie na niewstydliwość ku popełnieniu wszelakiej nieczystości, ku łakomstwu.

20. Lecz wy nie takeście się Chrystusa nauczyli:

21. Jeśliżeście go jednak słuchali, i w nim jesteście wyuczeni (jako jest prawda w Jezusie).

22. Abyście złożyli według dawnego obcowania starego człowieka (7), który się psuje według żądz błędu.

23. A odnówcie się duchem umysłu waszego:

24. I obleczcie się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości, i świętobliwości prawdy.

25. A przetoż złożywszy kłamstwo, mówcie każdy prawdę z bliźnim swoim: bo jesteście członkami jeden drugiego.

26. Gniewajcie się (8), a nie grzeszcie: Słońce niechaj nie zapada na rozgniewanie wasze (9).

27. Nie dawajcie miejsca djabłu (10).

28. Który kradł, niechaj już nie kradnie: lecz raczejniech pracuje, robiąc rękoma swemi co jest dobrego, aby miał zkąd udzielić mającemu potrzebę.

29. Wszelka mowa zła niech z ust waszych nie pochodzi: ale jeśli która dobra ku zbudowaniu wiary, aby łaskę zjednała słuchającym.

30. A nie zasmucajcie Ducha świętego Bożego: w którym zapieczętowani jesteście na dzień odkupienia (11).

31. Wszelaka gorzkość (12), i gniew, i zagniewanie, i wrzask i bluźnienie niech będzie odjęte od was z wszelaką złością.

32. Ale bądźcie łaskawi jedni przeciw drugim, miłosierni, odpuszczając jeden drugiemu, jako i Bóg w Chrystusie wam odpuścił.

---

(1) Dopóki nie staniemy się doskonałymi chrześcijanami.
(2) Dodaj: Kościoła, t. j. Kościół.
(3) Przez wzajemne zjednoczenie się, przez miłość, modlitwę, Sakramenta, dobre uczynki.
(4) Skutkiem działającej w nas łaski.
(5) Aby to ciało, t. j. Kościół, samo siebie budowało i doskonaliło przez miłość.
(6) Nie mając nadziei zbawienia.
(7) Abyście się tak pozbyli dawnych złych nawyknień, żeby już więcej podług nich nie postępować.
(8) Przy okazyi do gniewu, nie gniewajcie się.
(9) Natychmiast gniew usuńcie.
(10) Nie dajcie się uwieść szatanowi pobudzającemu do gniewu i innych złych uczynków.
(11) Abyście byli przyjęci do nieba w dzień zmartwychwstania.
(12) Niechęć, nieżyczliwość.

ROZDZIAŁ V.

Którzy łaski Chrystusowej żądają, mają się wystrzegać grzechów cielesnych, obżarstwa, nieczystości, i przyczyn ich, w małżeństwie też rządnie się sprawować.

1. Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi: jako synowie namilsi:

2. A chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności.

3. A porubstwo i wszelka nieczystość, abo łakomstwo, niechaj nie będzie ani pomieniono między wami, jako świętym przystoi:

4. Abo sprosność, abo głupia mowa, abo żartowanie, które do rzeczy nie należy: ale raczej dziękowanie.

5. Bo to wiedzcie, rozumiejąc, iż wszelki porubca, abo nieczysty, abo łakomiec (co jest bałwochwalstwo (1)) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem.

6. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy. Abowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności (2).

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Abowiemeście byli niekiedy ciemnością: lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chodźcie:

9. Bo owoc światłości, jest we wszelakiej dobrotliwości, i sprawiedliwości, i prawdzie.

10. Doświadczając (3) co jest wdzięcznego Bogu:

11. A nie spółkujcie z uczynkami niepożytecznemi ciemności, ale raczej strofujcie.

12. Abowiem co się od nich potajemnie dzieje, sromota i powiadać.

13. A wszystko co bywa strofowano, od światłości bywa objawiono. Bo wszystko co objawiono (4) bywa, jest światło (5).

14. Dla tego mówi (6) : Wstań który spisz, i powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus.

15. Patrzcież tedy bracia, jakobyście ostrożnie chodzili: nie jako nie mądrzy, ale jako mądrzy:

16. Czas odkupując (7), iż dni złe (8) są.

17. A przetoż nie bądźcie nieroztropnemi: ale rozumiejącemi, która jest wola Boga.

18. A nie upijajcie się winem, w którem jest nieczystota (9), ale bądźcie napełnieni Duchem świętym:

19. Rozmawiając sobie w Psalmiech, i w pieśniach, i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu:

20. Dziękując zawsze za wszystko, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Bogu i Ojcu.

21. Będąc poddanemi jedni drugim, w bojaźni Chrystusowej.

22. Żony niechaj będą poddane mężom swym, jako Panu:

23. Abowiem mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową kościoła: On zbawicielem ciała jego (10).

---

(1) Albowiem skąpi tak czczą pieniądze jak rozpustni, którzy ulubienicom swym cześć jakby boginiom oddają.
(2) W greckim: nieposłuszeństwa — w zachowaniu prawa Bożego.
(3) Usilując poznać..
(4) Okazane jako złe.
(5) Jest oświeconem, jawnem.
(6) Jakaś zaginiona księga.
(7) Szukając sposobności do spełniania cnoty.
(8) Niebezpieczne, pełne pokus.
(9) Prowadzącem do rozpusty.
(10) Ciała mistycznego, to jest, Kościoła.

24. Ale jako kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom we wszystkiem.

25. Mężowie, miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i samego siebie wydał zań:

26. Aby ji poświęcił, oczyściwszy ji omyciem wody w słowie żywota (1):

27. Aby sam sobie wystawił kościół chwalebny, niemający zmazy, abo zmarsku, abo czego takowego: ale iżby był święty i niepokalany.

28. Tak i mężowie mają miłować żony swoje, jako swoje ciała. Kto miłuje żonę swoję: samego siebie miłuje.

29. Abowiem nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści: ale je wychowywa i ogrzewa, jako i Chrystus kościół.

30. Bo jesteśmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego (2).

31. Dla tego opuści człowiek ojca i matkę swoję: i złączy się z żoną swoją: i będą dwoje w jednem ciele.

32. Sakrament to wielki (3) jest: a ja mówię w Chrystusie i w kościele.

33. Wszakże i każdy z was z osobna, niechaj miłuje żonę swoję, jako siebie samego: a żona niech się boi (4) męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

Jako synowie z rodzicami: rodzicowie z Syny, panowie z sługami, słudzy z Pany swemi mają się obchodzić i pospolicie wszyscy jako się w cnotach obierać.

1. Synowie, bądźcie posłuszni rodzicom waszym w Panu: Bo to jest sprawiedliwa.

2. Czci ojca twego i matkę twoję: (które jest pierwsze przykazanie z obietnicą (5)).

3. Abyć się dobrze działo, i abyś był długowieczny na ziemi.

4. A wy ojcowie nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych: ale je wychowywajcie w karności i w grozie Pańskiej.

5. Słudzy posłuszni bądźcie panom wedle ciała (6), z bojaźnią i ze drżeniem, w prostości serca waszego, jako Chrystusowi:

6. Nie na oko służąc, jakoby ludziom się podobając, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc wolą Bożą z serca:

7. Z dobrą wolą służąc, jako Panu a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy cokolwiek uczyni dobrego, to odniesie od Pana, choć niewolnik, choć wolny,

9. A wy panowie toż im czyńcie, odpuszczając groźby: wiedząc iż i ich i was Pan, jest w niebiesiech: a u niego względu na osoby.

10. Naostatek bracia, zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego.

11. Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą: abyście mogli stać przeciwko zasadkam djabelskim.

12. Abowiem nie mamy biedzenia przeciw ciału i krwi (7), ale przeciwko książętam i władzam (8), przeciwko rządzcom

---

(1) Przez święte wyrazy stanowiące formę przy udzielaniu chrztu.
(2) Mistycznego, czyli Kościoła.
(3) Będąc wyobrażeniem związku Chrystusa z Kościołem.
(4) Szanuje.
(5) Patrz Mat. 15, 4. Exod. 20.
(6) Zwierzchnikom świeckim.
(7) Przeciw ludziom.
(8) Aniołom upadłym, szatanom.

świata tych ciemności ①, przeciwko duchownym złościam, w niebieskich ②.

13. A przetoż weźcie zupełną zbroję Bożą: abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły, i we wszystkiem doskonali stać.

14. Stójcież tedy przepasawszy biodra wasze prawdą ③, a oblokszy pancerz sprawiedliwości ④,

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewanieljej pokoju ⑤:

16. We wszystkiem biorąc tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić.

17. I przyłbicę zbawienia ⑥ weźmicie, i miecz ducha (które jest słowo Boże).

18. W każdej modlitwie i prośbie modląc się na każdy czas w duchu: i w nim czując ze wszelaką ustawicznością i prośbą za wszystkie święte ①:

19. I za mię, aby mi była dana mowa w otworzeniu ust moich z dufnością ②, abym oznajmiał tajemnicę Ewanieljej,

20. Dla której poselstwo sprawuję w łańcuchu ③, tak żebym o nię śmiały był, jako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście i wy wiedzieli co się zemną dzieje, co czynię: wszystko sam oznajmi Tychikus, namilszy brat i wierny sługa w Panie:

22. Któregom posłał do was na to samo, abyście wiedzieli co się z nami dzieje, ażeby pocieszył serca wasze.

23. Pokój braciej i miłość z wiarą od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

24. Łaska ze wszystkiemi, którzy miłują Pana naszego Jezusa Chrystusa w nieskazitelności, Amen.

① Rozumieć to można o bezbożnych.
② Myśl tę tak rozumieć można: zachowując przykazania Boskie, walczmy przeciw pokusom.
③ Wiernością, prawością; lub mocą prawdy w obronie wiary.
④ Wszystkich w ogóle cnót.
⑤ Skorzy do postępowania według Ewanielii i do opowiadania jej.
⑥ W greck.: zbawiciela. Całą ufność w tej walce pokładajcie w Chrystusie Zbawicielu.

① Za wszystkkch wiernych.
② Z ufnością, swobodą, odwagą.
③ List ten pisany był w więzieniu w Rzymie.



LIST DO PHILIPPENSÓW.

Po ukończeniu koncylium Jerozolimskiego Ś. Paweł, około 52 roku powtórnie przebiegając krainy Europy, po raz pierwszy zawitał do miasta Filippi w Macedonii, tak zwanego od Filipa, ojca Aleksandra W°, i wielu mieszkańców, Żydów i pogan, przyłączył do Kościoła chrześcijańskiego (Act. 16, 12. 14 — 15. 27 — 33). Ci nowonawróceni odznaczali się silną wiarą i surową moralnością (Filip. 4, 15 — 18). Jednak na tej żyznej niwie, obok pełnych kłosów powstał powoli i kąkol (2, 2. 3. 4.). Święty Paweł zawiadomiony o tem napisał do Filippensów list obecny, w którym dziękuje za jałmużnę przysłaną dla ubogich w Jerozolimie, objawia swą radość z ich wytrwałości w wierze, uspokaja ich obawę o swój los, zachęca do zgody, miłości i strzeżenia się fałszywej nauki; obiecuje im przysłać Tymoteusza, a nawet i swoje zapowiada przybycie, a wreszcie w całym liście wiele wypowiada myśli dążących do wyjaśnienia nauki Chrześcijańskiej. List ten przywiózł wiernym w Filippach Epafrodyt, od którego dowiedział się Apostoł o grożących powstającemu tam Kościołowi niebezpieczeństwach. Napisanym był w Rzymie w czasie pierwszego uwięzienia Ś. Pawła, w 63 lub 64 roku, a jakkolwiek wyszedł z murów więziennych, tchnie jednak jednak dziwnym spokojem i weselem, będąc odbiciem wiary i uczuć wielkiego Apostoła narodów; daje nam obraz pasterza gorliwego o dobro owczarni, i przekonywa, że prześladowania nie zdołają powstrzymać rozwoju Kościoła.

ROZDZIAŁ I.

Dziękuje Bogu z dobrodziejstw Philippensom danych, oznajmuje im swoje więzienie, i miłość, którą miał do nich, napomina ku znoszenia rzeczy przeciwnych.

1. Paweł i Tymotheusz (1) słudzy Jezusa Chrystusa: wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w Philippiech z Biskupy (2) i Diakonami.

2. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękuję Bogu memu w każdem przypominaniu was

4. Zawżdy we wszelkich prośbach moich za wszystkich was, modlitwą z weselem,

5. Za społeczność waszę w Ewanieljej Chrystusowej od pierwszego dnia aż dotąd:

6. Mając ufność o tym samym, iż który począł (3) w was dobrą sprawę, wykona aż do dnia Chrystusa Jezusa (4).

7. Jakoż jest słuszna, abych ja to rozumiał o was wszystkich, dla tego, iż was mam w sercu i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzaniu Ewanieljej, że wy wszyscy towarzysze jesteście wesela mego (5).

8. Abowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę (6) was wszystkich we wnętrznościach Jezusa Chrystusa.

9. I o to proszę, aby miłość wasza więcej a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakiem zrozumieniu:

10. Abyście doświadczali co jest pożyteczniejszego, żebyście byli szczeremi i bez obrażenia na dzień Chrystusów (7).

11. Napełnieni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa (8), ku sławie i chwale Bożej.

12. A chcę bracia, abyście wiedzieli, iż to co się zemną dzieje, więcej się obróciło ku pomnożeniu Ewanieljej.

(1) Autor chce przez to pokazać, że to, co mówi, jest zarazem zdaniem Tymoteusza; aby przez to przygotować Filippensów do przyjęcia Tymoteusza.
(2) Przez biskupów rozumieć tu należy kapłanów — co widać z tekstu Syryjskiego.
(3) Bóg.
(4) To jest, aż do dnia Sądu Ostatecznego.
(5) Ś. Paweł uwięzienie swoje weselem, przyczyną radości prawdziwej nazywa; i chwali Filippensów za to, że mu dawali dowody miłości, i że trwali w wierze i w obronie Ewangelii za opowiadanie której był uwięzionym.
(6) Miłuję — pragnę, abyście wszełkie dobro posiadali.
(7) Aż do dnia Sądu Ostatecznego.
(8) Przez zasługi Jezusa Chrystusa.

13. Tak iż też okowy moje wiadome są w Chrystusie po wszystkim pałacu (1), i u wszystkich inszych.

14. I więcej z braciej w Panie dufając okowam moim, obficiej śmieli bez bojaźni słowo Boże opowiadać.

15. I dla zazdrości i sporu: a niektórzy też z dobrej woli Chrystusa opowiadają.

16. Inni z miłości: wiedząc, iżem jest postanowion ku obronie Ewanieljej.

17. A drudzy z sporu Chrystusa opowiadają nie szczerze: mniemając, iż przydawają ucisku okowam moim.

18. Bo cóż? By jeno wszelkim sposobem, bądź z okazjej, bądź poprawdzie Chrystus był opowiadan, i w tem się weselę, ale i weselić się będę.

19. Bo wiem, iż mi to wynidzie ku zbawieniu, za waszą modlitwą i dodawaniem Ducha Jezusa Chrystusa,

20. Według oczekawania i nadzieje mojej, iż się w niwczem nie zawstydzę, ale z wszelakiem bezpieczeństwem jako zawsze i teraz wielce będzie wsławion Chrystus w ciele mojem, choć przez żywot, choć przez śmierć.

21. Abowiem mnie żyć jest Chrystus (2), a umrzeć zysk.

22. A jeśliż żywym być w ciele, ten mi jest owoc pracej (3), i nie wiem cobym obrać miał.

23. Jestem ściśnion ze dwojga: pragnienie mając, rozwiązanym być, i być z Chrystusem: barzo daleko lepiej.

24. Ale zostać w ciele, potrzebna dla was.

25. A o tem ufność mając, wiem, iż zostanę i zetrwam wszystkim wam, ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary:

26. Aby obfitowało przechwalanie wasze w Chrystusie Jezusie we mnie, przez moje przybycie zaś do was.

27. Tylko się sprawujcie godnie Ewanieljej Chrystusowej: abym chociaż gdy przybędę i oglądam was, chociaż w niebytności słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślni wespoł pracując około wiary Ewanieljej.

(1) Na dworze Nerona — wszędzie wiedzą o opowiadanej przezemnie Ewangelii, z przyczyny której jestem uwięzionym.
(2) Służyć Chrystusowi nazywam życiem; a gdybym umarł dla Niego, to wieczność szczęśliwą zyskuję.
(3) Jeśli dalsze to życie moje jest pożytecznem dla innych, to nie wiem, co lepiej, czy żyć dalej, czy też umrzeć za wiarę; — nie wiem, co z dwojga mam wybrać



216. Ś. PIOTR I Ś. JAN UZDRAWIAJĄ CHROMEGO. Dz. Apost. 3, 6.

28. A niwczem nie bądźcie ustraszeni od przeciwników, co onym jest przyczyną zginienia, a wam zbawienia, i to od Boga ①:

29. Iż wam darowano ②, jest dla Chrystusa, nietylko abyście weń wierzyli, ale iżbyście też dla niego cierpili:

30. Toż potykanie mając, jakieście i widzieli we mnie, i terazeście o mnie słyszeli.

ROZDZIAŁ II.

Uczy Philippensy jedności wiary, prawej pokory, i wszelkiej świętości, przykładem Chrystusowym. I inne śle, aby je więcej nauczali.

1. Jeśli tedy które pocieszenie w Chrystusie, jeśli które ucieszenie miłości, jeśli które towarzystwo ducha, jeśli któ-rewnętrzności ulitowania:

2. Napełńcie wesele moje, abyście toż rozumieli, tęż miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc.

3. Nie przez sprzeczanie, ani przez próżną chwałę: ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad się ③:

4. Nie upatrując każdy co swego jest ④, ale tego co drugich.

5. Abowiem to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie ⑤:

6. Który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapieztwo, że był równym Bogu ⑥:

7. Ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziony jako człowiek.

8. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci krzyżowej.

9. Dla czego i Bóg wywyższył go, i darował mu imię, które jest nad wszelakie imię:

10. Aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich ⑦ ziemskich, i podziemnych ⑧.

11. A iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

12. Przetoż namilszy moi (jakoście zawsze posłuszni byli): nietylko jako przy mojej bytności, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie wasze sprawujcie.

13. Abowiem Bóg jest, który sprawuje w was i chcieć i wykonać, wedle dobrej wolej ⑨.

14. A wszystko czyńcie krom szemrania i wahania ⑩,

15. Abyście byli bez przygany, i szczerzy synowie Boży bez naganienia w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którémi świecicie jako światła na świecie:

16. Zachowywając słowo żywota ku przechwalaniu mojemu na dzień Chrystusów. Iżem darmo nie bieżał, anim darmo pracował.

17. Ale choć mię i zarzezą na ofiarę i posługowanie wiary waszej, weselę się i pomagam wszystkim wam wesela ⑪.

① Dodaj: co dla Chrystusa cierpicie.
② Dodaj: cierpieć. — Wam jest dano, abyście nie tylko w Chrystusa wierzyli, ale także, abyście dla niego cierpieli. Tak jest w Syryjs.
③ Przez pokorę.
④ Swojej osobistej korzyści.
⑤ Naśladujcie pokorę, miłosierdzie, pokój i inne cnoty Chrystusa.
⑥ Naturę Boską mając, równym był Bogu Ojcu.
⑦ Aniołów i błogosławionych w niebie.
⑧ Cierpiących w czyścu i w piekle.
⑨ Bóg sprawuje w was chcenie i wykonanie, nie dla waszych zasług, lecz ze swej dobroci i łaski.
⑩ W greck.: sporów, niesnasek.
⑪ Radować się będziecie, gdy się dowiecie, że ja, mistrz wasz, poniosłem męczeństwo za wiarę Chrystusową.

18. A z tegoż i wy się weselcie i pomagajcie mi wesela ①.

19. A spodziewam się w Panu Jezusie, iż rychło Tymotheusza poślę do was: abym i ja był dobrej myśli, dowiedziawszy się co się z wami dzieje.

20. Abowiem nie mam żadnego tak jednomyślnego, któryby się z szczerej miłości o was pieczołował.

21. Bo wszyscy co ich jest szukają: nie co jest Jezusa Chrystusa.

22. A doświadczenie jego poznajcie, iż jako syn ojcu, zemną służył w Ewanieljej.

23. Spodziewam się tedy, iż tego do was poślę, skoro obaczę co się zemną dzieje ②.

24. Ale dufam w Panie, iż i sam rychło do was przybędę.

25. A rozumiałem za potrzebną, posłać do was Epaphrodyta brata i pomocnika i spół bojownika mego, a waszego Apostoła, i sługę w potrzebie mojej.

26. Abowiem pragnął was wszystkich, i frasował się, dla tego, żeście byli słyszeli, że chorował.

27. Bo iście chorował aż do śmierci ③: ale Bóg zmiłował się nad nim: a nie tylko nad nim, ale też nademną, iżbym nie miał smutku na smutek.

28. Tem rychlej tedy posłałem go, abyście go ujrzawszy, zaś się weselili, a jabym był bez smutku ④.

29. Przymijcie go tedy w Panu z wszelakiem weselem: a takowe ⑤ we czci miejcie.

30. Bo dla sprawy Chrystusowej przyszedł aż do śmierci ⑥, wydawszy duszę swoję ⑦, aby wypełnił to czego z was nie dostawało ⑧ do posługi mojej.

ROZDZIAŁ III.

Ukazuje starego zakonu ustanie, słowem i przykładem swym namawia Philippeńczyki, by go naśladowali.

1. Naostatek bracia moi, weselcie się w Panu. Toż wam pisać, mnieć nie ciężko, a wam potrzebno.

2. Patrzcie na psy ⑨, patrzcie na złe robotniki, upatrujcie porzezanie ⑩.

3. Abowiem my jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu: i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie w ciele ufność mamy.

4. Aczkolwiek ja mam ufanie i w ciele ⑪. Jeśli kto inszy zda się ufać w ciele: więcej ja.

5. Obrzezany ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjamin, Hebreiczyk z Hebreiczyków, wedle zakonu Faryzeusz,

6. Według żarzliwości prześladując kościół Boży: według sprawiedliwości, która jest w zakonie obcując ⑫ bez przygany.

7. Ale co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa być szkodą.

8. Owszem poczytam wszystko ⑬ za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego: dla które-

① Abym się cieszył z grożącego mi męczeństwa.
② Na czem się skończy moje uwięzienie.
③ Smiertelnie.
④ Wiedząc, jaką wam przez przysłanie jego radość uczynię.
⑤ To jest, Epafrodyta.
⑥ Na śmierć się narażał, przychodząc mnie odwiedzić.
⑦ Nie dbając o życie.
⑧ Czego wy, jako nieobecni, uczynić nie mogliście.
⑨ Na nastawających na was zażartych Żydów i heretyków.
⑩ Strzeżcie się stronników obrzezania, narzucających wam obrządki starego Zakonu.
⑪ Mogę się chlubić z obrzezania mojego.
⑫ Postępując.
⑬ Com dawniej za rzecz wielkiej wagi poczytywał.

gom wszystkiego postradał, i mam sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał:

9. I był nalezion w nim nie mając sprawiedliwości mojej, która jest z zakonu: ale tę, która jest z wiary Chrystusa Jezusa, która z Boga jest sprawiedliwość przez wiarę:

10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność utrapienia ① jego: przypodobany śmierci jego,

11. Jeślibym jako zabieżał ku powstaniu, które jest z martwych ②.

12. Nie iżbym już wziął ③, abo już doskonałym był: ale, gonię, jeślibym jako uchwycił ④, w czemem i uchwycony jest od Chrystusa Jezusa ⑤.

13. Bracia, jać nie rozumiem, iżbych uchwycił. Lecz jedno ⑥ tego co nazad jest zapamiętywając ⑦, a do tego wprzód, wyciągając się.

14. Bieżę do kresu ku zakładu wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie ⑧.

15. Którzyśmykolwiek tedy doskonali, to rozumiejmy: a jeśli co inaczej rozumiecie, i to wam Bóg objawi ⑨.

16. Wszakoż do czegośmy przyszli, abyśmy toż rozumieli ⑩, i w temże prawidle trwajmy.

17. Bądźcie naśladowcami mojemi, bracia: a upatrujcie te, którzy tak chodzą jako macie wzór nasz.

18. Boć wiele ich chodzi, którem wam często opowiadał (a teraz i płacząc powiadam) nieprzyjaciele krzyża Chrystusowego.

19. Których koniec, zatracenie: których Bóg, jest brzuch: i chwała w sromocie ich, którzy ziemskie rzeczy miłują.

20. A nasze obcowanie jest w niebiesiech: zkąd też zbawiciela ⑪ oczekawamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa,

21. Który przemieni ciało podłości naszej przypodobane ciału jasności swojej wedle skuteczności ⑫, którą też wszystko podbić sobie może.

ROZDZIAŁ IV.

Potwierdza je w cierpliwości, napomina ku duchownemu weszciu, i ku trwaniu w dobrem.

1. A tak bracia moi namilszy, i wielce pożądani, wesele moje i korono moja: tak stójcie w Panu, namilszy.

2. Ewodjej żądam, i Syntychi proszę, aby toż rozumiały w Panie.

3. A proszę i ciebie towarzyszu prawdziwy ⑬, pomagaj tym, które w Ewanieljej społu zemną pracowały, z Klementem, i z innemi pomocniki mojemi, których imiona są w księgach żywota.

4. Weselcie się zawsze w Panu: powtóre mówię, weselcie się.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blizko jest.

6. Nie troszczież się niócz: ale we wszelkiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione.

7. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł ①, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

8. Na ostatek, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy: jeśli która cnota, jeśli która chwała karności, to obmyślajcie.

9. Czegoście się też nauczyli, i przyjęli, i słyszeli, i widzieliście we mnie, to czyńcie: a Bóg pokoju będzie z wami.

10. A uweseliłem się wielce w Panu, iżeście wżdy kiedy znowu zakwitnęli starać o mnie: jakoż i staraliście się: aleście zabawieni byli ②.

11. Nie mówię jakoby dla niedostatku. Abowiem nauczyłem się ja przestawać w czemem jest ③.

12. Umiem i uniżać się, umiem i obfitować: (wszędy, i we wszem jestem wyćwiczony) i nasyconym być, łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć.

13. Wszystko mogę w tym, który mię umacnia.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, użyczywszy uciskowi mojemu.

15. A wiecie i wy Philippensowie, i na początku Ewanieljej, gdym wyszedł z Macedoniej, żaden mi kościół nie spółkował zemną w rachunku, datku, i wziętku, jedno wy sami:

16. Ponieważ i do Thessaloniki, raz i dwa posłaliście mi na potrzeby.

17. Nie iżbym szukał datku: ale szukam owocu, któryby obfitował na liczbie waszej ④.

18. I mam wszystko, i obfituję: jestem napełnion, wziąwszy od Epaphrodyta coście posłali, wonność wdzięczności ⑤, ofiarę przyjemną, Bogu miłą.

19. A Bóg mój niechaj napełni wszelkie żądanie wasze według bogactw swoich w chwale, w Chrystusie Jezusie.

20. A Bogu i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie każdego świętego ⑥ w Chrystusie Jezusie.

22. Pozdrawiają was bracia, którzy są zemną. Pozdrawiają was wszyscy święci: a zwłaszcza, którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Duchem waszym. Amen.

---

① I z Nim cierpiał, naśladując życie Jego, będąc Mu podobnym przez cierpienia i śmierć.
② Aby tylko chwalebnie zmartwychwstać.
③ Dostąpił prawdziwej cnoty.
④ Dążę do tego, żeby być doskonałym.
⑤ Do czego powołany zostałem przez Chrystusa, gdy dążyłem do Damaszku.
⑥ Do tego jedynie dążę.
⑦ Zapominając o tem, co było, do większych, lepszych dążę celów.
⑧ Dążąc do mojego celu, biegnę zarazem po zapłatę królestwa niebieskiego przeznaczonego nam przez zasługi Chrystusowe.
⑨ Okaże, że zostajecie w błędzie.
⑩ Abyśmy trwali w tem, cośmy zrozumieli jako dobre.
⑪ Mającego przyjść na Sąd Ostateczny.
⑫ Przez skuteczne działanie swojej potęgi.
⑬ Nie wiadomo, do kogo to się odnosi.

---

① Pókój sumienia, którego błogości umysł pojąć nie może.
② Należało to wam przebaczyć, bo nie mieliście sposobności.
③ Poprzestawać na tem, co mam.

④ Waszej szukam korzyści, aby wam Bóg policzył te dobre uczynki, — abyście zasłużyli na hojną zapłatę Bożą.
⑤ Jałmużnę wdzięcznych serc waszych.
⑥ Wiernego, chrześcijanina.

LIST DO KOLOSSAN.

We Frygii, prowincyi Małej Azyi, leżącej między Laodyceą i Hierapolis, za czasów Xenofonta kwitnęło handlem i zamożnością miasto Kolossy; za panowania Nerona, w roku 66, to jest w cztery lata po napisaniu tego listu, wraz z sąsiedniemi miastami, zburzonem było przez trzęsienie ziemi; a jakkolwiek odbudowali je później mieszkańcy, nie odzyskało jednak dawnej wielkości. Sam S. Paweł mówi, że apostołem tego miasta był Epafras (4, 12); widząc jednak szybki wzrost tego Kościoła, uznał za konieczne wysłać do wiernych w Kolossach list swój apostolski; a to wtedy, gdy się dowiedział, że fałszywi nauczyciele, ufni w swoją własną wiedzę, nauczali, że nie Chrystus, lecz aniołowie byli sprawcami zbawienia ludzi, i że przez nich, jako jednych pośredników, udawać się należy do Boga (2, 8 — 18); a przytem nakazywali obowiązek przestrzegania ceremonij i zwyczajów Żydowskich (2, 16). O tym stanie rzeczy w Kolossach dowiedział się S. Paweł od Epafra, który umyślnie w tym celu przybył do Rzymu, gdzie Apostoł był uwięzionym (1, 8. 4, 12. 13). List niniejszy napisanym był w 63 r. a doręczonym został Kolossanom przez Tychyka i Onezyma. List wspomniany w roz. 4, 16 jest tymże samym, co i list "do Efezów" nazwany, a który właściwie jest listem powszechnym do wszystkich w ogóle wiernych. List niniejszy oprócz wstępu i zakończenia na dwie części podzielić można; w pierwszej wyraża Apostoł swoją radość z nawrócenia Kolossan, daje należne pochwały Epafrowi; naucza, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem i pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, i nakazuje strzedz się błędnych nauk fałszywych apostołów. W drugiej części zachęca do wypełniania obowiązków religii Chrystusowej, wykazuje powinności panów i służących, mówi o życiu rodzinnem i t. p. W ogóle list ten wiele ma wspólnego z tym, jaki napisał do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

Pozdrawia Kolossany, oznajmując im moc Chrystusowego kazania, modląc się za nie, żeby trwali przy Ewangelji, a Chrystusa głową ich mieni być, i stworzycielem, który nas zjednoczył i pojednał z Bogiem Ojcem.

1. Paweł Apostoł Jezu Chrysta przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat①:

2. Tym, którzy są w Kolossiech świętym, i wiernej braciej w Chrystusie Jezusie.

3. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. Dziękujemy Bogu i Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was:

4. Usłyszawszy wiarę waszę w Chrystusie Jezusie, i miłość, którą macie ku wszystkim świętym②.

5. Dla nadzieje, która jest wam odłożona w niebie, którąście słyszeli w słowie prawdy Ewanieljej,

6. Która przyszła do was, jako i na wszystkim świecie jest, i owoc przynosi, i pomnaża się jako i w was, odednia tego, któregoście usłyszeli i poznali łaskę bożą w prawdzie.

7. Jakoście się nauczyli od Epaphra namilszego spół sługi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusa Jezusa dla was:

8. Który też nam oznajmił miłość waszę w Duchu.

9. Dla tego i my ode dnia, któregośmy usłyszeli, nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomości wolej jego we wszelakiej mądrości i wyrozumieniu duchownem:

10. Abyście chodzili godnie Bogu we wszem się podobając: w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc, i rosząc w znajomości Bożej:

11. Umocnieni wszelaką mocą według możności jasności jego, we wszelakiej cierpliwości i nieskwapliwości z weselem③.

① Porówn. Efez. 1, 1.
② Wiernym chrześcijanom.
③ Cierpliwie znoszący prześladowania i przeciwności w nadziei, że Bóg da leepsz czasy.

12. Dziękując Bogu Ojcu, który nas godnemi uczynił działu dziedzictwa świętych, w światłości:

13. Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł w królestwo syna umiłowania swego,

14. W którym mamy odkupienie, przez krew jego odpuszczenie grzechów.

15. Który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodny wszego stworzenia①.

16. Abowiem w nim wszystkie rzeczy są stworzone na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, choć trony, choć państwa, choć księstwa, choć zwierzchności: wszystko przezeń, i w nim② jest stworzono:

17. A on jest przed wszystkiemi, a wszystko w nim stoi.

18. I on jest głową ciała kościoła, który jest początkiem pierworodnym z umarłych: aby on był między wszystkiemi przodkowanie mając:

19. Bo w nim upodobało się③, aby wszystka zupełność mieszkała:

20. A żeby przezeń pojednało się wszystko④ z nim uspokoiwszy przez krew krzyża jego bądź co na ziemi, bądź co w niebiesiech jest.

21. I was, którzyście niekiedy byli oddaleni i nieprzyjaciele umysłem, w złośliwych uczynkach:

22. I teraz pojednał w ciele ciała swego⑤ przez śmierć, aby was wystawił święte i niepokalane, i nienaganione przed sobą⑥.

23. Jeśli jedno trwacie w wierze ugruntowani i stateczni, a nie poruszeni od nadzieje Ewanieljej, którąście słyszeli, która opowiadana jest wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, której ja Paweł stałem się sługą.

24. Który się teraz raduję w utrapieniach za was, i wy-

① Narodzony z Ojca przed wieki — przed początkiem istnienia wszystkich rzeczy stworzonych.
② W greck.: n a n i e g o t. j. ku Jego chwale.
③ Dodaj: Ojcu.
④ Wszyscy ludzie.
⑤ To jest, w prawdziwem ciele swojem.
⑥ Przed obliczem Boga Ojca.

pełniam to czego nie dostawa utrapieniam Chrystusowym, w ciele mojem za ciało jego, które jest kościół ①:

25. Którego stałem się ja sługą wedle szafowania Bożego, które mi jest dane do was, abych wypełniał słowo Boże,

26. Tajemnicę, która była zakryta od wieków i od rodzajów, a teraz oznajmiona jest świętym ② jego,

27. Którym chciał Bóg znajome úczynić bogactwa chwały tej tajemnice między Pogany, która jest Chrystus ③, między wami nadzieja chwały,

28. Którego my przepowiadamy, upominając każdego człowieka, i nauczając każdego człowieka we wszelakiej mądrości, abyśmy wystawiali każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie: W czem i pracuję, bojując według skuteczności jego, którą we mnie potężnie sprawuje ④.

ROZDZIAŁ II.

Nawróceni ku wierze, kacerzów mają się wystrzegać, by nie byli wwiedzieni w kacerstwa, i w chowanie zakonu starego, przez Pana Chrystusa wypełnionego.

1. Abowiem chcę, abyście wiedzieli jakie staranie mam o was i o tych, którzy są w Laodycjej ⑤, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele:

2. Aby pocieszone były serca ich, spoiwszy się w miłości, i ku wszelkim bogactwom zupełności wyrozumienia ⑥, ku poznaniu tajemnice Boga Ojca i Chrystusa Jezusa,

3. W którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności.

4. A to powiadam, aby was nikt nie podszedł przez wyniosłość mowy.

5. Bo aczkolwiek ciałem odległy jestem, ale duchem jestem z wami: weseląc się i widząc porządek wasz, i utwierdzenie tej, która jest w Chrystusie wiary naszej.

6. Jakoście tedy przyjęli Jezusa Chrystusa Pana, w nim chodźcie,

7. Wkorzenieni i wybudowani w nim, i umocnieni wiarą, jakoście się też nauczyli, obfitując w nim w dziękczynieniu.

8. Patrzcie, by kto was nie oszukał przez Filozofią, i próżne omamienie: wedle ustawy ludzkiej, podług elementów świata, a nie według Chrystusa:

9. Gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie ⑦:

10. I jesteście w nim napełnieni ⑧, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności ⑨:

11. W którym i obrzezani jesteście obrzezaniem nie ręką uczynionem, w zewleczeniu ciała cielesnego, w obrzezaniu Chrystusowem,

12. Pogrzebieni z nim we chrzcie ⑩: w którymeście też powstali przez wiarę skuteczności Boga, który go wzbudził z martwych.

13. I was, gdyście byli umarli w grzechach i w odrzezku ciała waszego, spół ożywił z nim, darowawszy wam wszystkie grzechy,

14. Zmazawszy który był przeciwko nam cyrograf dekretu ①, który był nam przeciwny, i ten zniósł z pośrodku, przybiwszy ji do krzyża:

15. I złupiwszy księstwa i zwierzchności ②, wywiódł na widok śmiele, jawnie tryumf z nich czyniąc sam przez się.

16. Niechajże was tedy nikt nie sądzi w pokarmie abo w piciu, abo w części dnia świętego ③, abo w Nowie, abo szabbatów:

17. Które są cieniem ④ rzeczy przyszłych, a ciało ⑤ Chrystusowe.

18. Niechaj was nikt nie zwodzi, chcąc przez pokorę i nabożeństwo aniołów ⑥, czego nie widział chodząc ⑦, próżno nadęty zmysłem ciała swego:

19. A nie trzymając się głowy ⑧, z którego wszystko ciało przez spojenia i związania zrządzone i spólnie złączone, roście na pomnożenie Boże.

20. Jeśliście tedy umarli z Chrystusem, od elementów tego świata ⑨: przeczże jeszcze jakoby żywiąc na świecie stanawiacie ⑩?

21. Nie dotykajcie się, ani kosztujcie, ani ruszajcie:

22. Co wszystko jest ku skażeniu samem używaniem ⑪, wedle przykazań i nauk ludzkich ⑫.

23. Które mają pozór mądrości w zaboboniech i w upokorzeniu, i w niefolgowaniu ciału, nie we czci jakiej ku nasyceniu ciała ⑬.

ROZDZIAŁ III.

W wierze umocnieni nowy obyczaj życia mają oblec, obyczaje złe, i cielesne zwłóczyć, dobrych nabywać, i z mądrością miłość we wszem zachować, jako się żony ku mężom, mężowie ku żonom, dzieci ku rodzicom, słudzy ku panom zachowywać mają, uczy.

1. Przeto jeśliście spół powstali ⑭ z Chrystusem: co wzgórę jest szukajcie: gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący.

2. Co wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi.

3. Abowiemieście umarli ⑮: i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu.

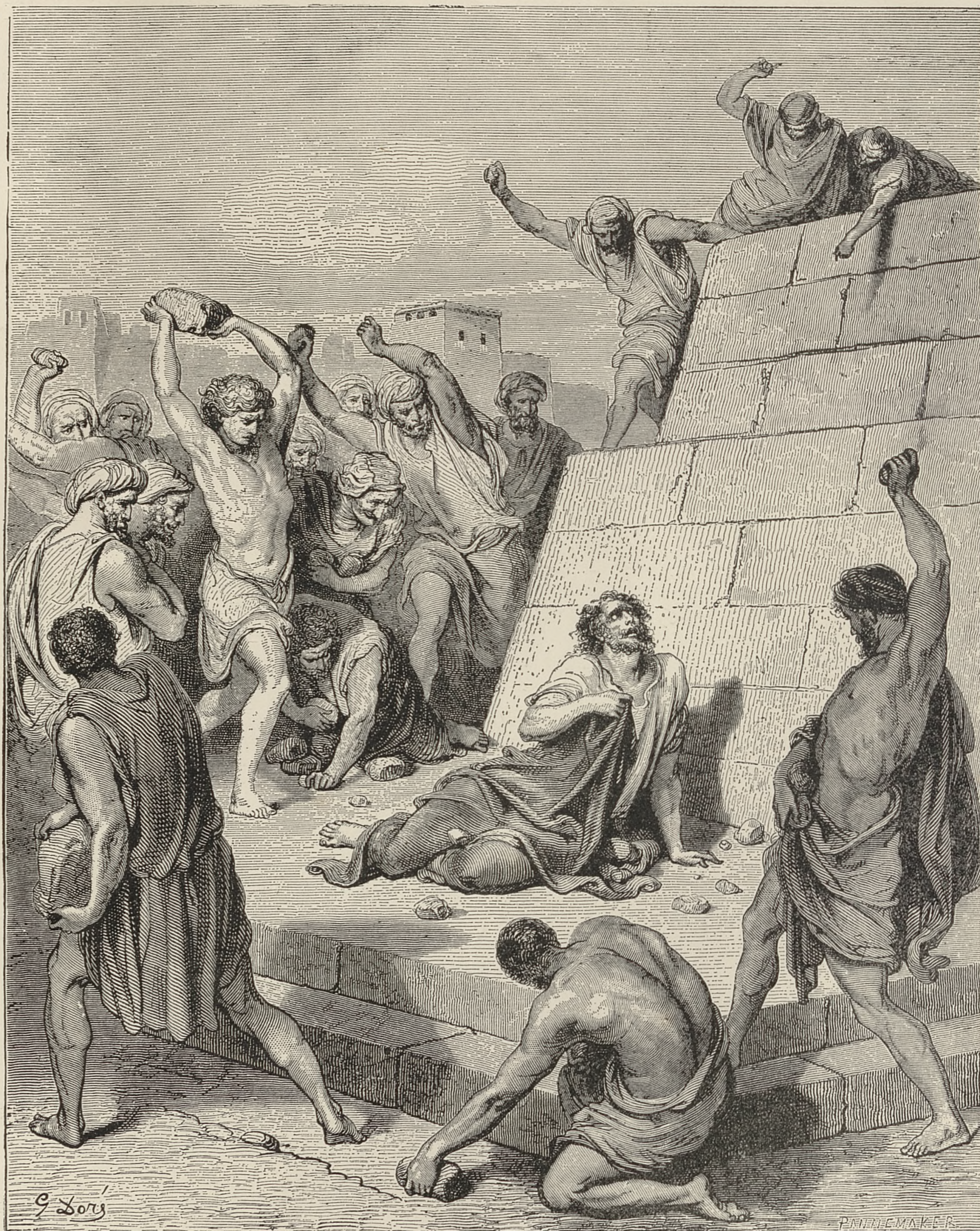
4. Gdy się Chrystus żywot wasz okaże: tedy i wy z nim okażecie się w chwale.

5. Umartwiajcie tedy członki wasze, które są na ziemi ⑯,

---

① Lubo męka Chrystusowa jest najzupełniej wystarczającą dla ubłagania Boga Ojca za grzechy ludzkie, chce jednak Chrystus, aby męka jego dalej trwała w członkach jego mistycznych, to jest, w wiernych; i dla tego powiedział do Pawła: *Szawle, czemu mnie prześladujesz? Za ciało jego, to jest,* za kościół.
② Wiernym Nowego Testamentu.
③ Tą tajemnicą jest Chrystus i Jego Ewangelia.
④ Walcząc skutecznie pod potężnem działaniem kierującego mną Chrystusa.
⑤ Graniczącej z ziemią Kolossan.
⑥ Gdy doskonale naukę Chrystusa zrozumieją.
⑦ Przez zjednoczenie Jego Bóstwa z ciałem ludzkiem.
⑧ Przez Chrystusa napełnieni wszelkiemi zbawiennemi darami.
⑨ Wszystkich chórów anielskich.
⑩ Gdy z Nim zostaliście pogrzebani przez zanurzenie w wodzie chrztu.

① Karę wieczną według wyroku Boga, wydanego na Adama i jego potomków. Inni odnoszą to do Zakonu Mojżeszowego, który utracił swoją moc obowiązującą, gdy Chrystus ogłosił Ewangelię.
② Wyzuwszy szatanów z ich władzy i panowania, jakie mieli nad ludźmi na mocy owego cyrografu.
③ Albo w podziałach dni świętych; chrześcijanie nawróceni z judaizmu chcieli uroczystości Żydowskie zachowywać.
④ Figurą, przepowiednią tego, co spełniło się przez Chrystusa.
⑤ Wypełnienie, czyli nauka podana przez Chrystusa.
⑥ Przez cześć boską oddawaną aniołom.
⑦ To jest, który o rzeczach niewidzialnych tak mówi, jakby był w niebie i wszystko widział.
⑧ Chrystusa, lecz w miejsce Jego aniołów.
⑨ Gdyście wyrzekli się wszelkich sekt i filozofii świeckiej.
⑩ Trzymacie się filozofii świeckiej, mówiąc to, co następuje. Patrz w. 21.
⑪ Pokarm bowiem i napój same przez się ani zaszkodzić, ani pomódz duszy nie mogą. Mat. 15, 17 i nast.
⑫ Nie mówi tu apostoł o samem prasie, ale o nierozumnych przesądach wynikłych z nadużycia prawa.
⑬ Odmawiając czci ciału, t. j. pozbawiając ciała koniecznej pomocy przez odmówienie mu pokarmu.
⑭ Z grzechów przez chrzest.
⑮ Dla spraw ziemskich doczesnych.
⑯ Członki tego ciała ziemskiego.



217. MĘCZEŃSTWO Ś. SZCZEPANA. Dz. Apost. 7, 57.

porubstwo, nieczystotę, wszeteczeństwo, złą pożądliwość, i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem.

6. Dla których przychodzi gniew Boży na syny niewierności.

7. W którycheście ① i wy niekiedy chodzili, gdyście żyli w nich.

8. Lecz teraz złóżcie i wy wszystko ②: gniew, rozgniewanie, złość, bluźnierstwo, szkaradną mowę z ust waszych.

9. Nie kłamajcie jedni drugim: zwlókszy z siebie starego człowieka z uczynkami jego ③,

10. A oblokszy nowego tego, który się odnawia w poznanie, podług wyobrażenia tego, który go stworzył.

11. Gdzie niemasz Poganina i Żyda, obrzezania i odrzezku, Barbarzyna i Tatarzyna, niewolnika i wolnego: ale wszystko, i we wszech Chrystus.

12. Przyobleczcież się tedy (jako wybrani Boży, święci, i umiłowani) we wnętrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość.

13. Jedni drugich znosząc: i odpuszczając sobie, jeśli kto ma skargę przeciw komu. Jako i Pan odpuścił wam, tak i wy.

14. A nadto wszystko, miejcie miłość, która jest związka doskonałości.

15. A pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście w jednem ciele: a wdzięczni bądźcie.

16. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez Psalmy, i pieśni, i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu.

17. Wszystko cokolwiek czynicie w słowie abo w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń.

18. Żony bądźcie poddane mężom, jako ma być, w Panu.

19. Mężowie, miłujcie żony wasze, a nie bądźcie gorzkiemi przeciwko nim.

20. Synowie, posłuszni bądźcie rodzicom we wszystkiem: abowiem się to podoba w Panu.

21. Ojcowie, nie pobudzajcie ku rozgniewaniu synów waszych: aby się małego serca nie stawali ④.

22. Słudzy, bądźcie posłuszni we wszystkiem panom wedle ciała ⑤, nie służąc na oko, jakoby ludziom się podobając, ale w szczerości serca, Boga się bojąc.

23. Cokolwiek czynicie, z serca czyńcie jako Panu, a nie ludziam:

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie odpłatę dziedzictwa. Panu Chrystusowi służcie.

25. Bo który krzywdę czyni, odniesie to co niesłusznie uczynił: a niemasz względu na osoby u Boga.

① W rozpuście i innych grzechach tutaj wyliczonych.
② Wszystkie występki.
③ Patrz Efez. 4, 22. Nota.
④ Żeby nie upadali na duchu.
⑤ Panom doczesnym — choćby nawet poganami byli.

ROZDZIAŁ IV.

Wierni na modlitwie mają się obierać z niewiernemi ostrożnie i mądrze towarzyszyć.

1. Panowie, co sprawiedliwego i słusznego jest, czyńcie sługom: wiedząc że i wy macie Pana w niebie.

2. W modlitwie trwajcie: czujni będąc na niej z dziękczynieniem.

3. Modląc się społecznie i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi mowy ① ku opowiadaniu tajemnice Chrystusowej (dla której ② też jestem związany):

4. Abych ją oznajmiał jako potrzeba, abym mówił.

5. W mądrości się obchodźcie z tymi, którzy są obcy: czas odkupując ③.

6. Mowa wasza zawsze w przyjemności niech będzie solą posolona ④: abyście widzieli jako macie każdemu odpowiedzieć.

7. Co się zemną dzieje, wszystko wam oznajmi Tychikus namilszy brat, i wierny sługa, i spół sługa w Panu:

8. Któregom posłał do was na to samo, aby się wywiedział co się dzieje z wami, i pocieszył serca wasze,

8. Z Onezymem namilszym i wiernym bratem, który jest z was. Wszystko wam oznajmią, co się tu dzieje.

10. Pozdrawia was Arystarchus ⑤, który jest spół więzień mój, i Marek ⑥ ciotczony brat Barnabaszów, o którym wzięliście rozkazanie. Jeśliby przyszedł do was, przyjmicie go.

11. I Jezus, którego zową Justem: którzy są z obrzezania ⑦. Ci sami są pomocnicy moi w królestwie Bożem: którzy mnie byli pociechą.

12. Pozdrawia was Epaphras, który z was jest, sługa Chrystusa Jezusa, zawsze pieczołujący się o was w modlitwach, abyście stali doskonałemi i pełnemi we wszelakiej woli Bożej.

13. Bo daję mu świadectwo, że ma wielką pracą o was, i o tych, którzy są w Laodycjej, i którzy w Hierapolu.

14. Pozdrawia was Łukasz ⑧ lekarz namilszy, i Demas.

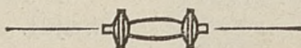
15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Ladycjej: i Nymphę, i zgromadzenie, które jest w domu jego.

16. A gdy u was przeczytan będzie ten list, czyńcie, aby też czytany był w kościele Laodyceńskim: a iżebyście ten, który Laodycensów ⑨ jest wy czytali.

17. A powiedzcie Archipowi ⑩: Doglądaj posługowania, któreś wziął w Panu, abyś je wypełniał.

18. Pozdrowienie, ręką moją Pawłową ⑪. Pamiętajcie na okowy moje ⑫. Łaska z wami. Amen.

① Aby mi dozwolił opowiadać tajemnicę odkupienia.
② Dodaj: tajemnicy; — dla tego, że opowiadam tę tajemnicę.
③ Patrz Efez. 5, 15. 16. Nota.
④ Niech będzie zaprawiona solą mądrości.
⑤ Patrz Act. 27, 2.
⑥ W Dziejach Ap. zwany Janem z przydomkiem Marka.
⑦ To jest, którzy są nawróconymi z Judaizmu.
⑧ Ewangelista, który zajmował się medycyną i malarstwem.
⑨ Mężczyzna — a nie kobieta, jakby z imienia wnosić można.
⑩ List posłany do Laodycensów, — zachowany w kanonie biblijnym pod nazwą: do Efezów. — Patrz wprowadzenie do listu do Efezów.
⑪ Znaczy to, że ostatnie słowa te napisane są własnoręcznie przez Ś. Pawła. Reszta listu pisaną była na dyktando.
⑫ Módlcie się za mnie uwięzionego — utwierdźcie się w wierze, dla której ja prześladowanie cierpię.



LIST PIERWSZY
DO THESSALONICZAN.

W 51 r. Ś. Paweł z Sylą i Tymoteuszem przybył do Tessaloniki, stolicy Macedonii, gdzie wkrótce zjednał dla Chrystusa wielu pogan. Żydzi, widząc tak wielki skutek opowiadania Ewangelii, podburzyli wielu mieszkańców przeciw Apostołowi i wraz z towarzyszami wygnali go z miasta, a nowonawróconych prześladować zaczęli. Z przyczyny krótkiego pobytu Ś. Pawła w gronie wiernych, powstały pewne wątpliwości co do nauki chrześcijańskiej, a nie było nikogo, ktoby dostatecznie mógł je usunąć, a przytem uzupełnić naukę Ś. Pawła o zmartwychwstaniu, czego sam przed swoim wygnaniem uczynić nie zdążył. Po opuszczeniu Tessaloniki Apostoł udał się do Aten, a Tymoteuszowi polecił powrócić do stolicy Macedonii; wkrótce, widząc znowu w Koryncie Tymoteusza, dowiedział się od niego o losie nowonawróconych i zaraz napisał do nich list, w którym oznajmia swą radość z ich przyłączenia się do Kościoła, zachęca do wytrwałości w wierze i do cnoty, pociesza w przeciwnościach i dodaje naukę o zmartwychwstaniu ciał i o powtórnem przyjściu Chrystusa na sąd.

ROZDZIAŁ I.

Thessaloniczanie na kazania świętego Pawła łatwie nawróceni, godni chwały, którzy też innym kazali.

1. Paweł i Sylwan i Tymotheusz kościołowi Thessaloniczan w Bogu Ojcu, i w Panie Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój.

2. Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkie: wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku:

3. Pamiętając na dzieło wiary waszej, i pracę, i miłość, i cierpliwość nadzieje Pana naszego Jezusa Chrystusa, przed Bogiem i Ojcem naszym:

4. Wiedząc bracia umiłowani od Boga, o wybraniu waszem:

5. Iż Ewanielia nasza nie była do was tylko w mowie, ale i w mocy, i w Duchu świętym, i w zupełności ② wielkiej: jako wiecie jakiemiśmy byli między wami dla was.

6. A wy staliście się naśladowcami naszemi, i Pańskim: przyjąwszy słowo w wielkiem uciśnieniu ③, z weselem Ducha świętego:

7. Tak, iżeście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedoniej i w Achajej.

8. Abowiem od was rozsławiona jest mowa Pańska: nie tylko w Macedonjej i w Achajej, ale na wszelkiem miejscu, wiara wasza, która jest ku Bogu rozeszła się tak, iż nam nie trzeba nic mówić.

9. Bo sami o nas opowiadają jakieśmy weszcie do was mieli: i jakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali Syna jego z niebios ① (którego wzbudził z martwych) Jezusa, który nas wyrwał od gniewu przyszłego.

① Cudami była stwierdzoną.
② W greck.: zadowolnieniu t. j. opowiadaniem Ewangelii zadowoliliśmy siebie i was.
③ Znosząc zaraz prześladowanie za przyjęcie wiary.

ROZDZIAŁ II.

Jako był święty Paweł mieszkając u Thessaloniczan, tacy i oni byli w swojem nawróceniu mocnej w przeciwnościach stałości.

1. Abowiem sami wiecie bracia, o naszem weszciu do was, iż nie próżne było:

2. Ale przedtem ucierpiawszy i zelżeni będąc (jako wiecie) w Philipiech, dufnośceśmy mieli mówić do was w Bogu naszym, Ewanielią Bożą z wielkiem staraniem.

3. Abowiem napominanie nasze nie z obłędliwości, ani z nieczystości, ani w zdradzie:

4. Ale jakośmy doświadczeni byli od Boga, żeby nam była zwierzona Ewanielia, tak mówiemy: nie jako się ludziom podobając, ale Bogu, który doświadcza serc naszych.

5. Abowiem nigdyśmy nie byli w mowie pochlebstwa, jako wiecie: ani w okazjej łakomstwa ①, Bóg świadek jest:

6. Ani szukając chwały od ludzi, ani od was, ani od inszych.

7. Mogąc być wam obciążliwi jako Apostołowie Chrystusowi: ale staliśmy się malutkimi w pośrodku was, jako gdyby mamka ogrzewała syny swoje:

8. Tak was pragnąc, chcieliśmy chętliwie, dać wam nie tylko Ewanielią Bożą, ale też dusze ② nasze: żeście się nam stali namilszemi.

9. Abowiem pamiętacie bracia pracą naszę i trudzenie: w nocy i we dnie robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli ③, przepowiadaliśmy u was Ewanielią Bożą.

10. Wyście świadkami i Bóg, jako świętobliwie, i sprawiedliwie, i bez skargi byliśmy wam, którzyście uwierzyli.

11. Jako wiecie jakośmy każdego z was (jako ociec syny swoje).

① Na Sąd Ostateczny.
② Oddać życie.
③ Nie nadużywałem opowiadania Ewangelii dla dogodzenia mojemu kłamstwu.

12. Prosząc was i ciesząc oświadczali, abyście chodzili godnie Bogu, który was wezwał do swego królestwa i chwały.

13. Dla tego i my dziękujemy Bogu bez przestanku, iż przyjąwszy od nas słowo słuchania Bożego, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale (jako jest prawdziwie) słowo Boga, który skutecznie sprawuje w was, którzyście uwierzyli.

14. Abowiem wy bracia staliście się naśladowcami kościołów Bożych, które są w Żydowskiej ziemi, w Chrystusie Jezusie: iżeście i wy toż cierpieli od spół pokoleników waszych, jako i oni od Żydów.

15. Którzy i Pana zabili Jezusa i proroki, i nas prześladowali, i Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom się sprzeciwiają.

16. Broniąc nam, żebyśmy nie mówili [1] Poganom, iżby byli zbawieni: aby zawsze wypełniali grzechy swe: abowiem na nie przyszedł gniew Boży aż do końca.

17. A my bracia, będąc opuszczonymi od was na krótki czas twarzą nie sercem: bardzieśmy się kwapili widzieć oblicze wasze z wielką chucią.

18. Abowiemeśmy chcieli przyść do was (zwłaszcza ja Paweł) i raz i drugi: ale przekaził nam szatan [2].

19. Abowiem któraż jest nadzieja nasza, abo wesele, abo korona przechwalania? Izali nie wy przed Panem naszym Jezusem Chrystusem jesteście na przyście jego?

20. Abowiem wy jesteście chwała nasza i wesele [3].

ROZDZIAŁ III.

Święty Paweł przez posła do Thessaloniczan posłanego o ich obcowaniu upewnion, rozmaitej im życzy i żąda chwały.

1. Przeto nie mogąc się więcej wstrzymać [4], upodobało się nam zostać w Atheniech samym:

2. A posłaliśmy Tymoteusza brata naszego, i sługę Bożego w Ewanieljej Chrystusowej, aby was potwierdził i napominał z strony wiary waszej:

3. Aby żaden sobą nie trwożył w tych uciskach: abowiem sami wiecie, żeśmy na to postawieni.

4. Bo i gdyśmy byli u was, opowiedaliśmy wam, żeśmy mieli cierpieć uciśnienie, jako się i stało, i wiecie.

5. Dla tego i ja nie mogąc się więcej wstrzymać, posłałem, abym się dowiedział o wierze waszej, by was snać nie skusił ten co się dowiedział o wierze waszej, by was snać nie skusił ten co kusi, ażeby nie stała się daremna praca nasza.

6. Lecz teraz, gdy Tymoteusz od was przyszedł od nas, i oznajmił nam wiarę i miłość waszę, a iż nas macie w dobrej pamięci zawsze, żądając nas widzieć, jako i my też was:

7. Dla tego bracia jesteśmy pocieszeni, z was, w każdej doległości i utrapieniu naszem przez wiarę wasze:

8. Boć teraz żywiemy [5], jeśli wy stoicie w Panu.

9. Abowiem którąż dziękę możemy oddać Bogu za was, z wszelkiego wesela, którem się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

[1] Mówi tu apostoł o pracy ręcznej na utrzymanie życia.
[2] Nie opowiadali Ewangelii.
[3] Źli ludzie z poduszczenia szatana.
[4] Z was mogę się przechwalać i weselić.
[5] Od chęci dowiedzenia się, co się u was dzieje i utrzymania z wami stosunków.
[6] Odżyliśmy z radości, słysząc o waszej wierze.

10. W nocy i we dnie barziej prosząc, abyśmy oglądali twarz waszę i dopełnili tego czego nie dostaje wierze [1] waszej?

11. A sam Bóg i Ociec nasz, i Pan nasz Jezus Chrystus, niech prostuje drogę naszę do was.

12. A was Pan niechaj rozmnoży, i niech uczyni, aby obfitowała miłość wasza, jednego ku drugiemu, i ku wszystkim: jako i my przeciwko wam:

13. Na utwierdzenie serc waszych bez skargi w świątobliwości [2], przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkiemi świętemi jego, Amen.

ROZDZIAŁ IV.

W wierze umocnienie, o żywot przyszły mają pracować, wystrzegając się grzechów cielesnych, i zbytniego nierządnego smutku.

1. Na ostatek tedy bracia, żądamy was i prosiemy w Panu Jezusie, aby jakoście wzięli od nas, jako się macie sprawować, i Bogu podobać się, tak żebyście się i sprawowali: żebyście więcej obfitowali.

2. Bo wiecie, które rozkazania dałem wam przez Pana Jezusa [3].

3. Abowiem ta jest wola Boża, poświęcenie wasze: żebyście się powściągali od porubstwa,

4. Aby umiał każdy z was naczynie [4] swe trzymać w świątobliwości i uczciwości:

5. Nie w namiętności żądze, jako i Pogani, którzy nie znają Boga,

6. Ażeby kto nie podchodził, ani oszukiwał w sprawie brata swego: abowiem mścicielem jest Pan wszystkiego tego, jakośmy wam przedtem powiadali, i oświadczali.

7. Bo nas Bóg nie wezwał ku nieczystości: ale ku poświęceniu.

8. A przeto, który tam gardzi, nie gardzi człowiekiem, ale Bogiem, który też w nas dał Ducha swego świętego [5].

9. A o miłości braterstwa nie potrzeba nam do was pisać: abowiem wy sami od Boga jesteście nauczeni, abyście jedni drugie miłowali.

10. Abowiem to czynicie przeciw [6] wszystkiej braciej we wszystkiej Macedoniej. A prosiemy was bracia, iżbyście więcej obfitowali:

11. I starali się, abyście spokojnymi byli, a żebyście sprawy wasze sprawowali, i rękami swemi robili, jakośmy wam rozkazali:

12. A iżbyście uczciwie się obchodzili z temi, którzy są obcy, a niczyjego nic nie pożądali.

13. A nie chcemy bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli [7], iżbyście się nie smucili, jako i drudzy [8], którzy nadzieje nie mają.

14. Abowiem, jeśli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał: tak i Bóg te, którzy zasnęli przez Jezusa przyprowadzi z nim.

15. Abowiem to wam powiadamy w słowie Pańskiem,

[1] Uzupełnili, to, czego jeszcze o nauce Chrystusa nie wiecie.
[2] Aby nic nie można było zarzucić świątobliwości waszej.
[3] Powagą Jezusa Chrystusa, — w imię...
[4] Ciało.
[5] Który przez Ducha S. którego nam udzielił, dał nam władzę nauczania i rozkazywania.
[6] Względem.
[7] Umarli.
[8] Poganie, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie.

iż my którzy żyjemy którzyśmy pozostali, na przyście Pańskie nie uprzedzimy tych, którzy zasnęli.

16. Abowiem sam Pan z rozkazaniem i z głosem Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba: a pomarli, którzy są w Chrystusie, powstaną pierwszy ①.

17. Potem my, którzy żyjemy, którzy pozostajemy, pospołu pochwyceni będziemy z niemi w obłokach przeciw Chrystusowi na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przeto cieszcie się społem temi słowy ②.

ROZDZIAŁ V.

Ku przyszłemu sądowi wszyscy się mamy gotować, sobie równe ciesząc, starsze czcząc, niższe karząc, Pana Boga i dary jego wielmożąc.

1. A o czasiech i o chwilach ③ bracia, nie potrzebujecie abyśmy wam pisali.

2. Abowiem sami dostatecznie wiecie, iż dzień Pański, jako złodziej w nocy tak przydzie.

3. Bo gdy rzeką, Pokój i bezpieczeństwo: tedy nagle zginienie przydzie na nie, jako ból w żywocie mającej: a nie wybiegają się.

4. A wy bracia, nie jesteście w ciemności ④: aby on dzień was miał jako złodziej zastać.

5. Abowiem wszyscy wy, jesteście synowie światłości, i synowie dnia ⑤: nie jesteśmy nocy ani ciemności.

6. A tak nie śpimy ⑥ jako i inszy, ale czujmy i bądźmy trzeźwymi.

7. Abowiem którzy śpią ⑦, w nocy śpią: a którzy są pijani, w nocy są pijani.

8. A my, którzy jesteśmy dniowi, bądźmy trzeźwi, oblekszy pancerz wiary i miłości, a przyłbicę nadzieje zbawienia.

① Zanim ujrzą Chrystusa przychodzącego na Sąd. — Patrz wiersz następujący.
② Przypominając sobie zmartwychwstanie i sąd.
③ Przyjścia Chrystusa na Sąd Ostateczny.
④ Niedowiarstwa.
⑤ Jesteście oświeceni Ewangelią świecącą jak słońce w południe.
⑥ Nie trwajmy w grzechach.
⑦ Nie przystoi nam abyśmy spali lub oddawali się pijaństwu; to bowiem czynią zwykle ludzie w nocy, a zatem są to sprawy ciemności; — my zaś przebywamy w świetle przyświecającej nam Ewangelii. — Mowa tu o śnie niedbalstwa, gnuśności i spokojnego trwania i w grzechach.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu ①, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

10. Który umarł za nas: abyśmy, chociaż czujemy ②, chociaż śpimy ③, społu z nim żyli.

11. Dla tego cieszcie się społecznie, i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie.

12. A prosiemy was bracia, abyście znali ④ te, którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominają was:

13. Iżbyście je barziej miłowali dla ich prace: pokój miejcie z nimi.

14. A prosiemy was bracia, karzcie niespokojne, cieszcie małego serca, przyjmujecie niemocne ⑤, cierpliwymi bądźcie ku wszystkim.

15. Patrzcie, aby kto złem za złe komu nie oddawał: ale zawżdy co dobrego jest naśladujcie, jeden przeciw drugiemu, i przeciw wszystkim.

16. Zawsze się weselcie.

17. Bez przestanku się módlcie.

18. We wszystkiem dziękujcie: abowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie ku wam wszystkim.

19. Ducha nie gaście ⑥.

20. Proroctw nie lekceważcie.

21. A wszystkiego doświadczajcie: co dobre jest dzierzcie.

22. Od wszelakiego podobieństwa złego ⑦ się powściągajcie.

23. A sam Bóg pokoju niech was we wszystkiem poświęci: aby cały duch wasz, i dusza i ciało bez skargi ⑧ na przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa było zachowane.

24. Wierny jest, który was wezwał, który też uczyni ⑨.

25. Bracia módlcie się za nas.

26. Pozdrówcie bracią wszystkę w pocałowaniu świętem.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytan był wszystkiej świętej braciej ⑩.

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami, Amen.

① Nie przeznaczył na wieczne potępienie.
② Żyjemy.
③ Umieramy.
④ Mieli wzgląd na tych ....
⑤ Wspierajcie chwiejących się w wierze.
⑥ Darów Ducha Ś. nie marnujcie.
⑦ Wszystkiego, co złem zdawać się może.
⑧ Bez żadnej winy, plamy.
⑨ Doprowadzi do wiecznej szczęśliwości.
⑩ Wszystkim chrześcijanom w Tessalonice.





218. Ś. PAWEŁ W DRODZE DO DAMASZKU. Dz. Apost 9, 3.

LIST WTÓRY
DO THESSALONICZAN.

W pierwszym liście do Tessaloniczan Ś. Paweł obala zdanie tych, którzy mylnie nauczali o dniu Sądu Ostatecznego; po otrzymaniu jednak tego listu w Tessalonice fałszywi nauczyciele opierając się na źle zrozumianej nauce Apostoła, jeszcze więcej zaniepokoili wiernych, zapowiadając blizki już czas sądu. Ś. Paweł zatem napisał powtórnie do Tessaloniczan dla ustrzeżenia ich od nurtujących błędów, i dla uspokojenia umysłów. Na początku tego listu chwali wytrwałość w wierze mimo prześladowań, i mówi że Chrystus każdego według zasług osądzi; każe strzedz się listów fałszywych w jego niby imieniu przysłanych, i wskazuje pewne nauki poprzedzić mające przyjście Chrystusa; wykazuje niewłaściwość obawy co do Sądu Ostatecznego; nakazuje unikać złych towarzystw i próżniactwa, a w końcu załącza własnoręczne pozdrowienie.

ROZDZIAŁ I.

Dziękuje im z dobrego pospolitowania, a modli się za nie, by ku dobremu końcu przyszli.

1. Paweł i Sylwan i Tymoteusz: kościołowi Thessalonickiemu w Bogu Ojcu naszym i w Panie Jezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Powinniśmy Bogu zawsze dziękować za was bracia, tak jako się godzi, iż barzo roście wiara wasza, i obfituje miłość każdego z was przeciw drugim.

4. Tak iż i my sami przechwalamy się z was w kościelech Bożych, z cierpliwości waszej, i wiary, i we wszelkiem prześladowaniu waszem i w uciskach, które odnosicie.

5. Na przykład sprawiedliwego sądu Bożego, abyście byli godni poczytani w królestwie Bożem, dla którego i cierpicie.

6. Jeśli jedno ① sprawiedliwa jest u Boga, żeby oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają:

7. A wam, którzy uciśnieni jesteście, odpoczynienie znami w objawieniu Pana Jezusa z nieba z anioły możności swojej ②,

8. W płomieniu ognistym oddawającego pomstę tym, którzy Boga nie znają, i którzy nie są posłuszni Ewanieljej Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Którzy kaźni odniosą w zatraceniu wieczne od oblicznośći Pańskiej, i od chwały mocy jego:

10. Gdy przyjdzie, aby był uwielbion w świętych swoich, i dziwnym się stał we wszystkich, którzy uwierzyli. Iż wiara jest dana świadectwu naszemu i was w on dzień ③.

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was: aby was Bóg nasz uczynił godnymi wezwania swego, i wypełnił wszystkę wolą dobrotliwości, i sprawę wiary w mocy ④,

12. Aby było rozsławione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim podług łaski Boga naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

① Gdyż godnem jest Bożej sprawiedliwości....
② Sługami swojej Boskiej potęgi.
③ Gdyż tego nie można przedstawić jako wątpliwe wam, którzyście uwierzyli naukom naszym co do dnia onego.
④ Sprawą wiary nazywa cierpliwość w przeciwnościach, przez którą okazujemy moc naszej wiary.

ROZDZIAŁ II.

Kościół będzie miał wielkie trudności od Antychrysta i sług jego, którzy z nim sprawiedliwie karani będą.

1. A prosimy was bracia przez przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia do niego ①:

2. Abyście się nie prędko unosili od rozumu waszego, ani byli ustraszeni, ani przez ducha ②, ani przez mowę ③, ani przez list, jakoby od nas posłany, jakoby nadchodził dzień Pański.

3. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem: abowiem nie przyjdzie, jeśli pierwej nie przyjdzie odstąpienie, ④ i będzie objawion człowiek grzechu, syn zatracenia ⑤:

4. Który się sprzeciwia i wynosi się nad to wszystko co zowią Bogiem, abo co chwalą: tak, że usiędzie w kościele Bożym, okazując się jakoby był Bogiem.

5. Nie pamiętacie, iż gdym jeszcze u was był, tom wam powiadał?

6. A teraz wiecie co zatrzymawa ⑥: aby był objawion czasu swego.

7. Abowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości ⑦: tylko aby ten, który trzyma teraz, dzierżał ⑧ aż odięt będzie z pośrodku.

① Przez wasze przyłączenie się do Chrystusa, którego się spodziewacie i pragniecie.
② Niby Boskiego lub przez fałszywych proroków.
③ Przez mowę tych, którzy utrzymują, że moje słowa powtarzają.
④ Bunt ludów, przeciw zwierzchnościom świeckim i Kościołowi.
⑤ Antychryst przeznaczony zatracenie.
⑥ Przyście Antychrysta i dzień sądu.
⑦ Myśl ta: Antychryst wtedy przyjdzie, gdy do kresu pewnego dojdą zbrodnie ludzkie. — Zowie się zaś tajemnicą, — gdyż nie wiadomo, kiedy mianowicie to nastąpi.
⑧ Tymczasem niech każdy wiernie trzyma się Chrystusa, aż do czasu, w którym grzechy i zbrodnie za nadejściem końca Swiata nie zostaną zniesione.

8. A tedy objawion będzie① on złośnik: którego Pan Jezus zabije duchem ust swoich: i zatraci objawieniem przyścia swego tego,

9. Którego przyście jest wedle skuteczności szatańskiej, z wszelaką mocą, i znaki i cudami kłamliwemi,

10. I z wszelkiem zwiedzieniem nieprawości w tych, którzy giną, przeto iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

11. Dla tego pośle im Bóg skuteczność oszukania, aby wierzyli kłamstwu:

12. Iżby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale przyzwolili na nieprawość.

13. Lecz my powinniśmy Bogu dziękować zawsze za was bracia umiłowani od Boga, iż was wybrał Bóg pierwiastkami ku zbawieniu, przez poświęcenie ducha i przez wiarę prawdy:

14. Na którą też was wezwał przez Ewanielią naszę, ku nabyciu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

15. Przeto bracia stójcie: a trzymajcie podania, którycheście się nauczyli, choć przez mowę, choć przez list nasz.

16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus, i Bóg a Ociec nasz, który nas umiłował, i dał pocieszenie wieczne, i nadzieję dobrą przez łaskę:

17. Niech napomina serca wasze, i utwierdza we wszelakim uczynku i w mowie dobrej.

ROZDZIAŁ III.

Wierni mają się modlić, tak źli jako dobrzy, a mają się próżnowania warować.

1. Na ostatek bracia, módlcie się za nas, aby mowa Boża② bieżała i była wsławiona, jako i u was:

2. I abyśmy byli wyzwoleni od niespokojnych i złośliwych ludzi: abowiem nie wszystkich jest wiara.

3. A wierny jest Bóg, który was utwierdzi i strzedz będzie od złego.

① Przyjdzie na świat Antychryst, którego Chrystus potępi wyrokiem swoim. Patrz Izaj. 11, 4.
② Opowiadanie Ewangelii.

4. A dufamy o was w Panu, iż co rozkazujemy, i czynicie, i czynić będziecie.

5. A Pan niech prostuje serca wasze w miłości Bożej, i w cierpliwości Chrystusowej.

6. A opowiadamy① wam bracia w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, iżbyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie② chodzącego, a nie według podania, które wzięli od nas.

7. Abowiem sami wiecie jako nas potrzeba naśladować: gdyżeśmy nie byli niespokojni między wami:

8. Aniśmy chleba darmo, od którego pożywali, ale w pracy i w utrudzeniu w nocy i we dnie robiąc, abyśmy którego z was nie obciążyli.

9. Nie jakobyśmy byli mocy nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie na wzór dali, abyście nas naśladowali.

10. Abowiem i gdyśmy byli u was, tośmy wam opowiadali: iż jeśli kto nie chce robić, niech też nie je.

11. Bo słyszeliśmy, iż niektórzy niespokojnie chodzą między wami, nic nie robiąc ale dwornie③ się sprawując.

12. A tym, którzy takowi są, opowiadamy, i prosimy przez Pana Jezusa Chrystusa, aby z milczeniem robiąc swój chleb jedli.

13. A wy bracia nie ustawajcie dobrze czyniąc.

14. A jeśli kto jest nieposłuszny słowu naszemu, przez list tego naznaczcie④, a nie mieszajcie się z nim, aby się zawstydził:

15. A nie poczytajcie jako nieprzyjaciela, ale upominajcie jako brata.

16. A sam Pan pokoju niech wam da pokój wieczny na wszelkiem miejscu. Pan niechaj będzie z wami wszystkimi.

17. Pozdrowienie, ręką moją Pawłową⑤, który jest znak w każdym liście⑥, tak piszę.

18. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkimi, Amen.

① Rozkazujemy.
② Postępującego niezgodnie z nauką Kościoła.
③ To jest, są leniwi, ciekawi, gadatliwi i t. p.
④ Napiętnujcie, aby go się wystrzegano.
⑤ Patrz Koloss. 4, 18. Nota.
⑥ Na końcu każdego listu mojego własnoręcznie piszę: Łaska Pana naszego....



LIST PIERWSZY
DO TYMOTHEUSZA.

Tymoteusz narodził się w Listrze w Likaonii (Act. 16, 1. 2) z ojca poganina a matki chrześcijanki nawróconej z judaizmu (II. Tym. 1, 5). Paweł Ś. przyjął go na łono Kościoła; a widząc wielką prawość charakteru i wyższe przymioty umysłu, uczynił go towarzyszem swoich podróży apostolskich, dokonawszy na nim poprzednio ceremonii obrzezania, aby przez to zjednać mu sympatię Żydów, do nawracania których pragnął go użyć (Act. 16, 3). W końcu uczynił go biskupem w Efezie (I,. Tym. 1, 3. 4). Gdy niektórzy z wiernych w Efezie nie uznawali nad sobą powagi Tymoteusza, Ś. Paweł napisał do niego i do wiernych zarazem list obecny, w którym daje biskupowi swoje nauki i rady, wskazuje, co ma czynić a czego unikać, jak ma postępować z ludźmi wszelkiego stanu; gani rozsiewających błędy i niezgody i podaje niektóre przepisy. Nie jest stanowczo dowiedzionem, kiedy i gdzie list ten był napisanym. Niektórzy odnoszą go do roku, w którym Apostoł z Efezu udał się do Macedonii (I. Tym. 1, 3. Act. 20, 1). Zdania tego przyjąć nie można, albowiem Tymoteusz w tej podróży towarzyszył Ś. Pawłowi; prawdopodobniej zatem przypuszczają ci, którzy napisanie listu odnoszą do roku 63.

ROZDZIAŁ I.

Na przełożone zależy rzeczy szkodliwe obcinać, potrzebne siać w prawdzie i miłosierdziu.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozkazania Boga zbawiciela naszego, i Chrystusa Jezusa nadzieje naszej:

2. Tymoteuszowi miłemu synowi w wierze. Łaska, miłosierdzie, i pokój od Boga Ojca, i Chrystusa Jezusa Pana naszego.

3. Jakom cię prosił, abyś został w Effezie, gdym szedł do Macedoniej, abyś opowiedział (1) niektórym, żeby inaczej nie uczyli,

4. Ani się bawili baśniami i nieskończonem wyliczaniem rodzajów (2): które radszej gadki (3) przynoszą niż zbudowanie Boże, które jest w wierze.

5. A koniec przykazania jest miłość z czystego serca, i sumnienia dobrego, i wiary nieobłudnej.

6. Od których niektórzy obłądziwszy się, obrócili się ku próżnomowności,

7. Chcąc być nauczycielmi zakonu, nie rozumiejąc ani co mówią, ani o czem twierdzą.

8. A wiemy, że dobry jest zakon, jeśliby go kto przystojnie używał:

9. Wiedząc to, iż zakon nie jest postanowion sprawiedliwemu, ale niesprawiedliwym, i niepoddanym, niepobożnym i grzesznym, złośliwym i sprosnym, ojcomordercom i matkomordercom, mężobójcom,

10. Porubnikom, Sodomczykom, wolnych ludzi przedawaczom, kłamcom, krzywoprzysiężcom (1), i jeśli się co innego zdrowej nauce sprzeciwia.

(1) Rozkazał.
(2) Niektórzy bowiem, aby się szczycić swojem pochodzeniem, udowadniali długiemi genealogiami, że są potomkami Abrahama.
(3) Spory.

11. Która jest wedle Ewanieljej chwały błogosławionego Boga, która mnie jest zwierzona.

12. Dziękuję temu, który mię umocnił Chrystusowi Jezusowi Panu naszemu, iż mię za wiernego poczytał, na usługowanie postanowiwszy.

13. Którym był pierwej bluźnierzem, i prześladowcą, i łżywym: alem dostąpił miłosierdzia Bożego, żem niewiedząc czynił w niewierności.

14. Lecz barzo obfitowała łaska (2) Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. Wierna mowa, i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na ten świat grzeszne zbawić, z których jam jest pierwszym.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił: aby we mnie naprzód okazał Jezus Chrystus wszelaką cierpliwość, na naukę tym, którzy mu mają uwierzyć ku żywotowi wiecznemu.

17. A królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

18. To rozkazanie (3) poruczam tobie Tymoteuszu: według uprzedzających o tobie proroctw, abyś w nich bojował dobry bój,

19. Mając wiarę i dobre sumienie, które odrzuciwszy niektórzy, z strony wiary rozbili się.

20. Z których jest Himeneusz i Aleksander (4): którem oddał szatanowi (5), aby się nauczyli nie bluźnić (6).

(1) Mówi apostoł, że każdy wiedzieć powinien, że prawo nie jest postanowionem dla sprawiedliwych, to jest, dla chrześcijan usprawiedliwionych, i poświęconych przez Chrystusa. Dla sprawiedliwych nie jest postanowione prawo co do kar jakiemi grozi, albowiem kto świątobliwie żyje, na karę nie zasługuje.
(2) Która mnie z prześladowcy apostołem wiary uczyniła.
(3) Odnosi się to do wiersza 3.
(4) Patrz II. Tym. 4, 14.
(5) Których wykląłem.
(6) Aby przez tę karę upamiętali się i poprawili

ROZDZIAŁ II.

Przełożeni mają niższe ludzie napominać ku modlitwie, i ku dziękowaniu Bogu, który chce wszystkie zbawić. By też tak mężowie, jako i niewiasty poczciwie się sprawowali.

1. Proszę tedy napierwej, aby były czynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za wszystkie ludzie:

2. Za króle, i wszystkie, którzy są na wyższem miejscu: abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli we wszelakiej pobożności i czystości.

3. Abowiem to jest dobra i przyjemna przed zbawicielem naszym Bogiem,

4. Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy.

5. Bo jeden Bóg, jeden i pośrednik Boga i ludzi człowiek Chrystus Jezus:

6. Który samego siebie dał odkupienie za wszystki, świadectwo czasów swych [1].

7. Na które [2] ja jestem postanowion kaznodzieją i Apostołem (prawdę mówię, nie kłamam) nauczycielem Poganów w wierze i w prawdzie.

8. Chcę tedy, aby mężowie [3] modlili się na każdem miejscu: podnosząc czyste ręce, bez gniewu [4] i sporów.

9. Także i niewiasty w ubierze ochędożnym, ze wstydem i miernością ubierając się, nie z trefionemi włosy, abo złotem, abo perłami, abo w kosztownej szacie:

10. Ale jako przystoi niewiastam, obiecującym [5] pobożność przez uczynki dobre.

11. Niewiasta niech się uczy w milczeniu, z wszelakiem poddaństwem.

12. A nauczać [6] niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem: ale być w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzon jest: potem Ewa.

14. I Adam nie jest zwiedzion: lecz niewiasta zwiedziona w przestępstwie była.

15. Ale zbawiona będzie przez rodzenie dziatek [7]: jeśliby trwała w wierze, i w miłości, i w świątobliwości z trzeźwością.

ROZDZIAŁ III.

Naucza o Biskupiech, jacy mają być w domostwie swem i w kościele.

1. Wierna mowa. Jeśli kto biskupstwa pożąda, dobrego [8] dzieła pożąda.

2. Ma tedy Biskup być nienaganiony, jednej żony mąż [9] trzeźwy, roztropny, obyczajny, wstydliwy, goście ochotnie przyjmujący, ku nauczaniu sposobny.

3. Nie winopilca, nie bijący, ale skromny, nie swarliwy, nie chciwy,

4. Ale w domu swym rządny: mający syny [1] poddane z wszelaką czystością.

5. A jeśli kto nie umie domu swego rządzić: jakoż pieczą będzie mógł mieć o kościele Bożym?

6. Nie nowotny [2]: aby podniósszy się w pychę [3], nie wpadł w sąd [4] djabelski.

7. A ma też mieć dobre świadectwo od tych, którzy są obcymi [5]: aby nie wpadł w urąganie i sidło djabelskie.

8. Dyakonowie także czyści, nie dwoistego języka [6], nie kochający się w wielkiem piciu wina, nie szukający szkaradnego zysku:

9. Mający tajemnicę wiary w czystem sumnieniu [7].

10. A ci też niechaj pierwej będą doświadczeni: i tak niech służą, nie mając żadnej winy.

11. Niewiasty także wstydliwe, nie obmównice, trzeźwe, wierne we wszystkiem.

12. Dyakonowie niech będą mężowie jednej żony [8]: którzyby dziatki swe dobrze rządzili, i swe domy.

13. Bo którzyby dobrze posługowali, zjednają sobie stopień dobry [9], i wielkie ufanie w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. To tobie piszę: spodziewając się, że rychło do ciebie [10] przybędę.

15. A jeśli omieszkam, abyś wiedział jako się masz sprawować w domu Bożym, który jest kościół Boga żywego, filar i utwierdzenie prawdy.

16. A jaśnie wielka jest tajemnica pobożności [11], która jest oznajmiona w ciele [12], usprawiedliwiona jest w duchu [13], okazała się aniołom, opowiedziana jest Poganom, wiarę jej dano na świecie, wzięta jest w chwale [14].

ROZDZIAŁ IV.

Przełożony ma nauczać poddane, by się strzegli fałszywych nauk, które będą ostatnich czasów, a ma je napominać ku dobremu, słowem, i przykładem.

1. A duch [15] jawnie powiada [16], iż w ostateczne [17] czasy odstąpią niektórzy od wiary, przystawając do duchów obłędliwych i nauk czartowskich,

2. W pokrytości [18] kłamstwo mówiących, i piątnowane [19] mających sumnienie swoje,

3. Zakazujących wstępować w małżeństwo, wstrzymawać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku używaniu z dzięką [20], wiernym, i tym, którzy poznali prawdę [21]:

4. Bo wszelkie Boże stworzenie dobre jest, a nic nie ma być odrzucano co z dziękowaniem bywa przyjmowano.

---

[1] Aby to odkupienie było świadectwem miłości Boga i sprawiedliwości w dzień sądu.
[2] Dla ogłaszania którego, to jest, odkupienia Chrystusowego.
[3] Chrześcijanie.
[4] Z przebaczeniem doznanych krzywd.
[5] Okazującym.
[6] W Kościele.
[7] Chociaż w kościele nauczać nie będzie, przez nauczanie jednak i pobożne wychowanie dziatek zbawioną być może.
[8] Chwalebnego i trudnego urzędu pożąda.
[9] To jest, powściągliwy, który po śmierci pierwszej żony, drugiej nie pojął. Nie mówi tu Apostoł bynajmniej, aby kandydat na biskupstwo był koniecznie wdowcem lub mężem żyjącej żony bo sam Chrystus i Apostołowie żyli w bezżeństwie, lecz wymaga, aby był wstrzemięźliwym, dowodem właśnie czego jest niewstąpienie w powtórne związki małżeńskie.

---

[1] Z dawnego małżeństwa, jeśli przedtem był żonatym.
[2] Nowonawrócony.
[3] Sądząc, że Kościół bez niego obejśćby się nie mógł.
[4] W moc, w pokusę szatana.
[5] Nawet od niewiernych, aby ci, choćby nie chcieli przyjąć nauki Kościoła, nie gardzili jego zwierzchnikami.
[6] To jest, stałych w wierze, śmiało wiarę wyznających.
[7] Ze szczerą wiarą łączący dobre obyczaje.
[8] Patrz wyż. wiersz 2. Nota.
[9] To jest, mogą zostać kapłanami, a nawet biskupami.
[10] Do Efezu.
[11] Bezwątpienia wielką jest tajemnica, którą opowiadamy wszystkim narodom.
[12] W greck.: Bóg się okazał w ciele.
[13] Stwierdzona cudami przy narodzeniu, chrzcie, śmierci i innych okolicznościach życia Chrystusa, uczynionemi za sprawą Ducha Ś.
[14] Gdy Chrystus Pan wstąpił do nieba.
[15] Duch Ś. przewidujący przyszłość.
[16] Przez ludzi natchnionych.
[17] Następne.
[18] Obłudnie.
[19] Skalane występkami.
[20] Aby je ludzie spożywali, dziękując za nie Stwórcy.
[21] Dla tych przedewszystkiem Bóg wszystko stworzył.



219. Ś. PIOTR W DOMU KORNELIUSZA. Dz. Apost. 10, 24.

5. Abowiem poświęcono bywa przez słowo Boże i modlitwę.

6. To przekładając braciej, dobrym będziesz sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrej, którejeś doszedł (1).

7. A nikczemnych (2) i babich baśni strzeż się: a ćwicz się ku pobożności.

8. Abowiem cielesne (3) ćwiczenie, do mała jest pożyteczne: lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna: mając obietnicę żywota, który teraz jest i przyszłego.

9. Wierna mowa, i godna wszego przyjęcia (4).

10. Abowiem w tem pracujemy i złorzeczeni bywamy, że nadzieję pokładamy w Bogu żywym, który jest zbawicielem wszystkich ludzi, a nawięcej wiernych.

11. To przykazuj i nauczaj.

12. Żaden młodością twą niech nie gardzi: ale bądź przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w wierze, w czystości.

13. Póki nie przyjdę, pilnuj czytania (5), napominania i nauki (6).

14. Nie zaniedbawaj łaski (7), która jest w tobie: którać dana jest przez prorokowanie (8), z kładzieniem rąk kapłaństwa.

15. O tem rozmyślaj, w tem się obieraj: aby postępek (9) twój był wszystkim jawny.

16. Pilnuj samego siebie i nauki (10): trwaj w nich. Bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

Każdy według stanu swego ma być od przełożonego sprawowan, i według zachowania obieran, częstowan, karan.

1. Starszego nie łaj (11): ale proś jako ojca: młode jako bracią:

2. Stare białegłowy jako matki: młode jako siostry z wszelaką czystością.

3. Wdowy czci, które prawdziwie (12) wdowy są.

4. Lecz jeśli, która wdowa syny abo wnuczęta (13) ma: niech się pierwej uczy swój dom rządzić, i wzajem oddawać rodzicom (14). Abowiem to jest przyjemno przed Bogiem.

5. A która prawdziwie wdowa jest i osierociała: niech ma nadzieję w Bogu, i niechaj trwa na prośbach i na modlitwach w nocy i we dnie.

6. Bo która w rozkoszach jest, żywiąc umarła (15) jest.

7. A rozkazuj to, aby bez naganienia były.

8. A jeśli o swych, a nawięcej, o domowych pieczy (16) niema, zaprzał się wiary (1), i jest gorszy niźli nie wierny (2).

9. Wdowa niech będzie obierana (3) nie mniej niźli w sześćdziesiąt lat, która była żona jednego męża (4).

10. Mając świadectwo w dobrych uczynkach, jeśli syny wychowała, jeśli goście (5) przyjmowała, jeśli świętych (6) nogi umywała, jeśli utrapienie cierpiącym potrzeb dodawała, jeśli każdego dobrego uczynku naśladowała.

11. Lecz wdów młodszych wystrzegaj (7) się: Bo gdy się zbestwiły w Chrystusie (8) chcą za mąż iść:

12. Mając potępienie (9), iż pierwszą wiarę złamały.

13. A ktemu też próżnujące uczą się obchodzić domy: nie tylko próżnujące, ale też świegotliwe i dworne (10), mówiąc czego nie trzeba.

14. Chcę (11) tedy, aby młodsze szły za mąż: dzieci rodziły, gospodyniami były: przeciwnikowi (12) nie dawały żadnej przyczyny ku złorzeczeniu.

15. Abowiem się już niektóre obróciły za szatanem (13).

16. Jeśli który wierny ma wdowy (14), niechże potrzeb dodawa, a niechaj kościół nie będzie obciążony: aby dostało tym, które są prawdziwie wdowy (15).

17. Kapłani, którzy dobrze rządzą, niech będą miani godnymi dwojakiej czci: a nawięcej (16), którzy pracują w słowie i w nauce.

18. Abowiem mówi pismo: Nie zawiążesz gęby wołowi młócącemu, i Godny jest robotnik zapłaty swojej.

19. Przeciwko kapłanowi nie przyjmuj skargi: chyba za dwiema abo trzema świadkami (17).

20. Grzeszące (18) strofuj przed wszystkimi: aby i drudzy bojaźń mieli.

21. Oświadczam się przed Bogiem i Chrystusem Jezusem i anioły wybranemi (19), abyś tego strzegł bez ubliżenia, nic nie czyniąc, przychylając się do drugiej strony (20).

22. Ręku ni na kogo nie wkładaj rychło (21), ani bądź uczestnikiem grzechów cudzych (22). Samego siebie czystym zachowaj.

23. Wody jeszcze nie pij: ale używaj potrosze wina dla żołądka twego, i częstych choròb twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi są jawne, uprzedzające na sąd (23): a za niektórymi pozad idą (24). Także też dobre uczynki jawne są (25): a które są inaksze, zatajone być nie mogą.

---

(1) Nabył przez ćwiczenie się w nauce Pisma Ś.
(2) Światowych.
(3) Ćwiczenia gimnastyczne lub szermierskie.
(4) Porówn. wyż. 1, 15.
(5) Dodaj: Pisma Ś.
(6) Nauczania wiernych.
(7) To jest, godności kapłańskiej i biskupiej.
(8) Przez wyraźną wolę Bożą, żeby wyświęcić Tymoteusza na Biskupa. Wyż. 1, 18.
(9) Postęp w cnocie.
(10) Abyś drugich dobrze nauczał.
(11) Zbyt ostro, bez uszanowania należnego dla wieku.
(12) Pozbawione wszelkiej pomocy i opieki ludzkiej.
(13) Mogące ją wyżywić.
(14) Jeśli właśni jej rodzice żyją, niech ich pracą swoją utrzymuje przez wdzięczność za trudy wychowania.
(15) Pozbawiona łaski Bożej.
(16) Religijnej i doczesnej.

---

(1) Nie ustami, lecz uczynkami.
(2) Który jakby z prawa natury troszczy się o swoich.
(3) Na djakonissę.
(4) To jest, taka, która w powtórne związki małżeńskie nie wstępowała.
(5) Szczególniej ubogich i pielgrzymów.
(6) Chrześcijan wracających z podróży.
(7) Przyjąć na djakonissę.
(8) Gdy się zbogaciły kosztem dóbr kościelnych.
(9) Stawszy się winnemi ciężkiej zbrodni.
(10) Ciekawe.
(11) Wolę, żeby szły za mąż, niż mają grzeszyć niepowściągliwością...
(12) Niewiernym wyczekującym tylko na upadek chrześcijanina, aby złorzeczyć Kościołowi.
(13) Po uczynionym ślubie czystości wyszły za mąż.
(14) Córki, wnuczki lub inne krewne wdowy.
(15) Nie mające znikąd pomocy.
(16) Wielorakiej, wszelkiej pomocy do utrzymania życia.
(17) Aby przez to nie upoważniać nikogo do znieważania i oskarżania sług Kościoła.
(18) Znanych powszechnie ze złego życia.
(19) Którzy nie zgrzeszyli, — dobrymi.
(20) W Syryj.: żadnem uprzedzeniem niech się nie powoduje umysł twój.
(21) Nierozważnie i pospiesznie nie święć nikogo na djakona ani na kapłana.
(22) Popełnionych przez tych, którychbyś nieoględnie na djakonów lub kapłanów wyświęcił.
(23) Tak są jawne, jakby już sąd publicznie je ogłosił.
(24) Ukryte są, i dopiero sądowe badanie je wykrywa.
(25) Bo sąd je wykryje. — Wszystko to mów Apostoł, żeby Tymoteusz uważnym był w przyjmowaniu kleryków do święceń.

ROZDZIAŁ VI.

Na przełożonego zależy każdy stan opatrzyć, i nauczyć, jako ubodzy ku bogatym, sludzy ku Panom mają się mieć i sami się innym na przykład mając dać.

1. Słudzy, którzykolwiek są pod jarzmem, niech rozumieją pany swe godne wszelakiej czci: aby imię pańskie i nauka nie była bluźniona ①.

2. A którzy mają pany wierne, niech nie wzgardzają, iż są bracia: ale tem więcej niech służą, iż są wierni i umiłowani, którzy dobrodziejstwa ② są uczestnikami. Tego nauczaj, i napominaj.

3. Jeśli kto inaczej uczy, a nie przestawa na zdrowych mowach Pana naszego Jezusa Chrystusa, i na tej nauce, która jest wedle pobożności ③:

4. Pyszny jest, nic nieumiejący, ale chorujący ④ około gadek i sporów o słowiech: z których pochodzą zazdrości, swary, bluźnierstwa ⑤, złe podejrzenia:

5. Spierania się ludzi na umyśle skażonych ⑥, i którzy utracili prawdę ⑦, rozumiejących zysk pobożność ⑧.

6. Lecz wielki jest zysk, pobożność z przestawaniem na swem.

7. Abowiem nie przynieśliśmy nic na ten świat, bez wątpienia, że też wynieść nic nie możemy.

8. Ale mając żywność i czem się odziać, na tem przestawajmy.

9. Bo którzy chcą bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło djabelskie, i wiele pożądliwości nie pożytecznych i szkodliwych, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.

10. Abowiem korzeń wszego złego jest chciwość: której niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i uwikłali się w wiele boleści ⑨.

① Iżby nie mówiono, że Kościół zwalnia sługi od posłuszeństwa i uszanowania względem panów.
② Odkupienia Chrystusowego.
③ Która utrzymuje i rozkrzewia pobożność.
④ Szalejący.
⑤ Obelgi i złorzeczenia miotane na przeciwników.
⑥ To jest, fałszywych filozofów.
⑦ Prawdy rozeznać nie mogą; — za karę kacerstwa.
⑧ Chcących z nauki Chrystusa materjalną tylko korzyść odnosić.
⑨ Grzechów. Porówn. Ps. 7., 5. 6.

11. A ty, o człowiecze Boży, chroń się tego, a naśladuj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości:

12. Bojuj dobry bój wiary: dostępuj żywota wiecznego, do którego jesteś wezwan i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków ①.

13. Rozkazuję przed Bogiem, który ożywia wszystko, i Chrystusem Jezusem, który dał świadectwo pod Pontiuszem Piłatem dobre wyznanie ②:

14. Abyś zachował rozkazanie bez zmazy, nienaganione aż do przyścia Pana naszego Jezusa Chrystusa ③.

15. Którego czasów swoich okaże błogosławiony i sam możny król królów i Pan panujących:

16. Który sam ④ ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej ⑤, którego żaden z ludzi nie widział ⑥, lecz ani widzieć może, któremu cześć i panowanie wieczne, Amen.

17. Bogatym tego świata rozkazuj nie wysoce rozumieć ⑦, ani pokładać nadzieje, w niepewności bogactw, ale w Bogu żywym (który nam użycza wszystkiego obficie ku używaniu ⑧).

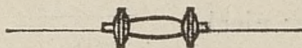
18. Dobrze czynić, w uczynki dobre zbogacić się, łacno dawać, użyczać ⑨,

19. Skarbić sobie grunt dobry ⑩ na potem, aby dostąpili żywota prawdziwego.

20. O Tymotheuszu, strzeż tego coć powierzono: wiarując się ⑪ niezbożnych nowości słów, i odporności fałszywie nazwanej umiejętności.

21. Którą niektórzy obiecując ⑫, odpadli od wiary. Łaska z tobą. Amen.

① Gdy w czasie prześladowania w Efezie wystąpiłeś jako chrześcijanin i broniłeś Kościoła.
② Krwią własną stwierdzając wyznaną prawdę.
③ Aż do dnia śmierci. — W takim stanie, w jakim człowiek umiera, pozostanie aż do dnia Sądu Ostatecznego.
④ Z własnej swojej istoty, natury.
⑤ Niezmiernej, niepojętej rozumem.
⑥ Oczami ciała.
⑦ Aby nie byli wyniosłymi, dumnymi.
⑧ Który wszystko stworzył dla naszego użytku.
⑨ Potrzebującym z posiadanych dostatków.
⑩ Dobre uczynki.
⑪ Unikając.
⑫ Wyznając.



LIST WTORY

DO TYMOTHEUSZA.

Na podstawie rozdz. 1, 8. 16. 2, 8 przyjąć za pewne należy, że list ten napisany był w Rzymie. Nie zgadzają się jednak uczeni, czy był napisany na krótki czas przed umęczeniem Apostoła narodów, co wnieść można z rozd. 4, 6. 7. 8; czy też wkrótce po przybyciu jego do stolicy cezarów. Ta ostatnia opinia zdaje się prawdopodobniejszą, albowiem: 1° nie opóźniałby Ś. Paweł do ostatnich dni życia, zawiadomienia serdecznego w Chrystusie przyjaciela i ucznia, Tymoteusza, o skutku swej sprawy przed cezarem (4, 16. 17. 18). 2° Wspomina autor pewne szczegóły, które naprowadzają na domysł, że musiał nie dawno przybyć do Rzymu (4, 13. 20). 3° Widać również, że Apostoł w wierszu 6 i 7 rozdz. 4 nie mówi jakoby wkrótce miał umrzeć; bo w takim razie nie wyraziłby się tak, jak czytamy zaraz w wierszu 17. Wiersz 6 i 7 roz. 4 oznaczać mogą czas lat dziewięciu, mianowicie: w 13 roku panowania Nerona Apostoł mógł być umęczonym, a w trzecim lub czwartym, jak prawdopodobnie przypuszczamy, list niniejszy napisał. Dodajmy, że listy tegoż autora do Filipensów, Kolossan i do Filemona później napisanemi być musiały; albowiem czytamy w nich o Tymoteuszu, jako już będącym w Rzymie; — w niniejszym zaś liście Apostoł go z Azyi Mniejszej przyzywa (4, 9. 21); każe również przyprowadzić Marka (4, 11); w listach zaś do Kolossan (4, 10) i do Filemona (w 24), napisanych w Rzymie załącza go autor do liczby pozdrawiających. Pewnem także się zdaje, że napisanym był wkrótce po liście do Efezów, posłanym przez Tychika, a o wysłaniu którego (w 4, 12) wspomina Ś. Paweł jakby o niedawno o niedawno zaszłem zdarzeniu; a chociaż nie wiadomo, czy Tymoteusz był pod ów czas właśnie w Efezie, tak jak czytamy o jego tam pobycie w pierwszym liście doń wysłanym, pewnem jest jednak, że był w Azyi Mniejszej. W liście obecnym mówi Apostoł o swej przyjaźni dla Tymoteusza, chwali jego gorliwość, zachęca do wytrwałości i czujności pasterskiej, uzbraja przeciw prześladowaniom, i przygotowuje nawet do męczeństwa. Przepowiada powstanie przeciw nauce Kościoła fałszywych nauczycieli — a w końcu wzywa go do siebie do Rzymu. W ogóle list drugi do Tymoteusza treścią swoją bardzo przypomina pierwszy, szczególniej co do uwag Apostoła o obowiązkach biskupa, dobrego owieczek Chrystusowych pasterza.

ROZDZIAŁ I.

Napomina Tymoteusza, by był pilen kazania Ewanieliej.

1. Paweł Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnice żywota, który jest w Chrystusie Jezusie ①:

2. Tymotheuszowi namilszemu synowi, łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca, i Chrystusa Jezusa Pana naszego.

3. Dziękuję Bogu, któremu służę z przodków ② w czystem sumnieniu, iż bez przestanku ciebie wspominam ③ w prośbach moich, w nocy i we dnie.

4. Żądając cię widzieć, pamiętając na łzy ④ twoje, abym był radości napełnion,

5. Przywodząc na pamięć onę wiarę, która jest w tobie nie obłudna, która i mieszkała pierwej w babce twojej Loidzie, i w matce twojej Eunicjej, a jestem pewien, że i w tobie.

6. Dla której przyczyny napominam cię, abyś wzniecał łaskę Bożą, która jest w tobie przez włożenie rąk moich ⑤.

7. Abowiem Bóg nie dał nam ducha bojaźni ⑥: ale mocy, i miłości, i trzeźwości.

8. Nie wstydaj się tedy świadectwa Pana naszego, ani mnie więźnia jego, ale pospołu pracuj z Ewanielią wedle mocy Boga,

9. Który nas wybawił i wezwał wezwaniem swem świętem, nie według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiekuistemi ①.

10. A objawiona jest teraz przez oświecenie ② zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który śmierć skaził, a żywot oświecił i nieskazitelność przez Ewanielią:

11. W której ja postanowiony jestem kaznodzieją i Apostołem i nauczycielem Poganów.

12. Dla której przyczyny to też cierpię: ale się nie wstydam. Bo wiem komum uwierzył, i pewienem, iż mocen jest zwierzonej rzeczy mojej strzedz do onego dnia.

13. Miej wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał w wierze i w miłości w Chrystusie Jezusie.

14. Strzeż dobrej rzeczy zwierzonej przez Ducha ś., który w nas mieszka.

15. Wiesz to, iż się odwrócili odemnie wszyscy, którzy są w Azjej: z których jest Phigellus i Hermogenes.

16. Niech da Pan miłosierdzie Onezyphorowemu domowi: iż mię często ochłodził ③ i łańcucha się mego nie wstydził.

17. Ale przyszedszy do Rzymu, barzo mię pilnie szukał, i znalazł.

① Posłany na opowiadanie życia wiecznego obiecanego przez Chrystusa.
② Tak jak służyli moi przodkowie.
③ Dziękuję, że tak mnie z tobą złączył przez miłość, iż nigdy ciebie w modlitwach nie zapominam.
④ Jakieś wylał, żegnając się ze mną.
⑤ To jest, otrzymaną przez Sakrament kapłaństwa.
⑥ Bojaźni ludzkiej, nieudolności.

① Łaska ta przez wzgląd na przyszłe zasługi Chrystusa od wieków przygotowaną była.
② W greck.: Przez ukazanie się, to jest, przyjście na świat Chrystusa.
③ Był dla mnie pomocą i pociechą w uwięzieniu mojem.

18. Niech mu Pan da, aby nalazł miłosierdzie u Pana w on dzień ①. A jako mi wiele usługował w Effezie, ty lepiej wiesz.

ROZDZIAŁ II.

Przełożony dla wiary i zbawienia zawżdy być gotów, męczeństwo podjąć, niewiernym się sprzeciwiać, i zapłaty oczekawać.

1. Ty tedy Synu mój: zmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie ②:

2. A coś słyszał odemnie przez ③ wiele świadków, toż zalecaj wiernym ludziom, którzy sposobni będą i inszych uczyć.

3. Pracuj jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa.

4. Żaden służąc żołnierską Bogu nie wikle się sprawami świeckiemi: aby się temu podobał, któremu się udał.

5. Bo i który na placu się potyka, nie bierze wieńca, ażby się przystojnie potykał.

6. Oracz, który pracuje ma naprzód owocu zażywać ④.

7. Rozumiej co mówię: bo da tobie Pan we wszystkiem wyrozumienie ⑤.

8. Pamiętaj, iż Pan Jezus Chrystus powstał z martwych, z nasienia Dawidowego, wedle Ewanieljej mojej ⑥,

9. W której cierpię aż do więzienia jako złoczyńca: ale słowo Boże nie jest związane ⑦.

10. Przeto wszystko cierpię dla wybranych ⑧: aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie z chwałą niebieską.

11. Wierna mowa. Abowiem jeśliśmy spół umarli: spół też żyć będziemy.

12. Jeśli ucierpiemy: spół też królować będziemy: jeśli się zaprzemy: i on się nas zaprzy.

13. Jeśli nie wierzymy: on wiernym zostawa ⑨, zaprzeć samego siebie nie może.

14. To przypominaj: oświadczając przed Panem ⑩. Nie spieraj się słowy ⑪, bo się ninacz nie przygodzi, jedno na wywrócenie słuchających.

15. Staraj się pilnie, abyś się stawił doświadczonym Bogu ⑫, robotnikiem niezawstydzonym, dobrze rozbierającym słowo prawdy.

16. A bezbożności ⑬ i próżnomowności strzeż się, abowiem wielce pomnażają się ku niepobożności:

17. A mowa ich ⑭ szerzy się jako kancer: z których jest Himeneusz i Philetus:

18. Którzy od prawdy odpadli, powiedając, iż się już stało zmartwychwstanie ⑮, i wywrócili wiarę niektórych.

19. Alećmocny stoi grunt Boży ⑯, mając tę pieczęć:

---

① W dzień sądu.
② Za łaską Chrystusa wzmacniaj się w wierze i w cnocie.
③ W obec.
④ Jak rolnik nadzieją zbiorów zachęca się do pracy — tak i ty, Tymoteuszu....
⑤ Wiesz, jak masz rozumieć za łaską Boga te trzy przyrównania do pracy żołnierza, rolnika i szermierza.
⑥ Tak jak to opowiadam według prawdziwej Ewangelii.
⑦ W więzieniu jednak nie przestaję opowiadać Ewangelii.
⑧ Dla tych, których przez nasze trudy i cierpienia dla Chrystusa zjednać należy.
⑨ Niedowiarstwo nasze nie może obalić prawdy słów Chrystusowych; chociaż my tracimy ufność, On jest wierny słowu swojemu.
⑩ Zaklinając wiernych na Boga.
⑪ Z uporem lub pychą nie pokazuj, że więcej umiesz od tych, którzy cię słuchają.
⑫ W grec.: godnym pochwały Boga.
⑬ Światowej gadatliwości.
⑭ To jest, bezbożnych czyli heretyków.
⑮ Ś. Tomasz tak to tłomaczy: Zmartwychwstanie Chrystusa jest ziszczeniem obiecanego ciał zmartwychwstania; wierni nie zmartwychwstaną prawdziwie z ciałem, lecz tylko duchownie przez Chrzest odradzający do nowego życia.
⑯ Postanowienie Boga, że wszyscy ludzie zmartwychwstaną.

Zna Pan, którzy są jego, i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Pańskie ①.

20. Lecz w wielkim domu, nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drzewiane i gliniane niektóre ku uczciwości, a niektóre, ku zelżywości.

21. Jeśliby się tedy kto od tych ② oczyścił: będzie naczyniem ku uczciwości poświęconem i użytecznem Panu, zgotowanem na wszelką sprawę dobrą.

22. A młodzieńskich chciwości chroń się: a naśladuj sprawiedliwości, wiary, nadzieje, miłości, i pokoju z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca.

23. A waruj się ③ gadek głupich i bez umiejętności: wiedząc, iż rodzą zwady.

24. A słudze Pańskiemu nie trzeba się wadzić: ale układnym ④ być ku wszystkim, sposobnym ku nauczaniu, cierpliwym,

25. W cichości strofującym te, którzy się sprzeciwiają prawdzie: azaby im kiedy dał Bóg pokutowanie ku poznaniu prawdy:

26. I upamiętali się od sideł djabelskich, który je w więzieniu dzierży ku wolej jego ⑤.

ROZDZIAŁ III.

Opowiada ostatnie wieki, i odszczepieńce rozmaite od wiary, których mu się każe strzedz przykładem swym.

1. A wiedz to, iż w ostatnie dni ⑥ nastaną czasy niebezpieczne.

2. Będą ludzie sami siebie miłujący, chciwi, hardzi, pyszni, bluźnierze, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, złośnicy,

3. Bez miłości przyrodzonej, bez pokoju, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, bez dobrotliwości.

4. Zdrajce, uporni, nadęci, i rozkoszy więcej miłujący niźli Boga:

5. Mając wprawdzie pozór pobożności, lecz się mocy jej zapierający. I tych się chroń.

6. Abowiem z tych są, którzy wrywają się w domy: i pojmane wiodą niewiastki ⑦ grzechami obciążone, które się dają uwieźdź rozmaitym pożądliwościam:

7. Zawsze się uczące, a nigdy ku wiadomości prawdy nieprzychodzące ⑧.

8. A jako Jannes i Mambres sprzeciwiali się Mojżeszowi: tak i ci się sprzeciwiają prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary ⑨.

9. Aleć więcej nie wskurają: abowiem ich szaleństwo jawne będzie wszystkim, jako i onych ⑩ było.

10. Lecz ty dostąpiłeś mojej nauki, ćwiczenia ⑪, przedsięwzięcia ⑫, wiary ⑬, wytrwania ⑭, miłości, cierpliwości,

---

① Myśl ta: pierwszym dowodem lub pieczęcią zmartwychwstania jest to: że Pan zna, którzy są jego (Num. 16, 5); bo ich Bóg przeznaczył na zmartwychwstanie zanim na świat przyszli; a drugim, jest unikanie grzechów, dowodzi ono bowiem tego przeznaczenia.
② To jest, wszelkich zelżywości swoich czyli grzechów.
③ Wystrzegaj się.
④ W grec.: zdolnym i gotowym do nauczania.
⑤ To jest, djabła, w którego są mocy przez swoje grzechy.
⑥ Licząc od czasu, w którym to pisze Apostoł, aż do skończenia Świata.
⑦ Jak szatan naprzód skusił Ewę, tak i heretycy przez kobiety szczególniej błędy swe rozszerzać będą.
⑧ Gdyż błędne zawsze podawano im nauki.
⑨ Błądzący w wierze.
⑩ Czarnoksiężników Faraona.
⑪ Sposobu życia, obyczajów.
⑫ Celu opowiadania Ewangelii.
⑬ Stałości w wierze.
⑭ W prześladowaniach.



220. OSWOBODZENIE Ś. PIOTRA. Dz. Apost. 12, 9.

11. Prześladowania, ucisków: jakie mię potkały w Antyochjej ①, w Ikoniej, i w Listrach: jakiem prześladowania podejmował: a ze wszystkich mię Pan wyrwał.

12. I wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć.

13. A źli ludzie i zwodnicy pomnożą się w gorsze: błądząc, i w błąd wwodząc.

14. Lecz ty trwaj w tem czegoś się nauczył:

15. I zwierzonoć się, wiedząc od kogoś się nauczył.

16. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą wyćwiczyć ku zbawieniu, przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie ②.

17. Wszelkie pismo od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, ku naprawieniu, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości: aby człowiek Boży ③ był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

Biskup ma pilen nauki być naprzeciwko przyszłym niebezpieczeńs wom, i sam dla siebie, i dla poddanych, by nie byli zwiedzeni.

1. Oświadczam się przed Bogiem i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywe ④ i umarłe przez przyszcie jego, i królestwo jego:

2. Przepowiadaj słowo ⑤. Nalegaj ⑥ w czas, nie w czas: karz ⑦, proś, łaj, z wszelaką cierpliwością i nauką.

3. Abowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią: ale według swoich pożądliwości nagromadzą sobie uczycielów, mając świerzbiące ⑧ uszy:

4. A od prawdyć słuchanie odwrócą, a ku baśniam się obrócą.

5. Ale ty czuj, we wszystkiem pracuj, sprawuj uczynek Ewanielisty, usługowanie twoje wypełniaj.

① Nie Syryjskiej, lecz tej, która leżała w Pizydii. Dz. Ap. 13, 14.
② Uczy cię Pismo Ś., że przez wiarę w Chrystusa, Sakramenta i przykazania zbawić się można.
③ Biskup i kapłan.
④ Żywi oznaczają tu tych, którzy w chwili rozpoczęcia sądu żyć będą na ziemi; ci umrą przed samym sądem i zaraz do życia przywróceni będą.
⑤ Ewangelię.
⑥ Nie przestawaj opowiadać.
⑦ Przekonywaj dowodami.
⑧ Chciwe nowości, ciekawe.

6. Bądź trzeźwym ①. Bo mnie już ofiarować ② mają, i czas rozwiązania mego nadchodzi.

7. Potykaniem dobrem potykałem się, zawodum dokonał, wiaręm zachował.

8. Naostatek, odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi odda Pan sędzia sprawiedliwy w on dzień: a nie tylko mnie, ale i tym, którzy miłują przyszcie ③ jego.

9. Spiesz się, abyś do mnie rychło przybył.

10. Abowiem Demas ④ mię opuścił, umiłowawszy ten świat ⑤, i poszedł do Thessaloniki: Krescent do Galacjej, Tytus do Dalmacjej.

11. Łukasz ⑥ sam jest ze mną. Marka ⑦ weź i przyprowadź z sobą: bo mi jest pożyteczny ku posłudze.

12. A Tychika posłałem do Effezu.

13. Opończą, którąm zostawił w Troadzie u Karpa, gdy przydziesz przynieś z sobą, i księgi, a zwłaszcza pargaminy.

14. Aleksander ⑧ mosiężnik wiele mi złego pokazał: oddą mu Pan według uczynków jego:

15. Którego się i ty strzeż: abowiem barzo się sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszej obronie mojej żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili: niechaj im nie będzie poczytano.

17. Ale Pan stał przy mnie, i umocnił mię: aby się przez mię przepowiadanie wypełniło, a iżby usłyszeli wszyscy Poganі: I jestem wyrwan z paszczęki lwiej ⑨.

18. Wybawił ⑩ mię Pan od wszelakiego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego: któremu chwała na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę i Akwilę, i do Onezyphorów.

20. Erastus został w Koryncie: a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Spiesz się abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawiają cię Eubulus, i Pudens, i Linus ⑪, i Klaudia, i bracia ⑫ wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus z duchem twoim. Łaska z wami. Amen.

① To jest, czuwaj.
② Na śmierć skazać.
③ Którzy przekonani o swem dobrem życiu, z pożądaniem na sąd czekają.
④ Porówn. Fil. w. 24.
⑤ Nie oznacza to jednak odstępstwa od wiary.
⑥ Ewangelista.
⑦ Patrz Dz. Ap. 12, 12. 15, 37.
⑧ Porówn. I. Tym. 1, 20.
⑨ Odnosi się to do Nerona.
⑩ W grec.: jest czas przyszły: wybawi, to jest, da mi wytrwać w wierze do śmierci.
⑪ Drugi w rzędzie papieży.
⑫ Chrześcijanie.



LIST DO TYTUSA.

Tytus, urodzony z rodziców pogańskich, był uczniem Ś. Pawła i od tegoż Apostoła otrzymał zarząd kościoła na wyspie Krecie, obecnie Kandją zwanej. Bez wątpienia Ś. Paweł dostatecznie ucznia swojego w znajomości nauki Chrystusowej wyćwiczył i w cnocie utwierdził, zanim mu ważny urząd biskupa polecił; przypomina mu jednak listownie tak wielkie obowiązki, wiedząc zarazem proroczo, że list pozostanie na zawsze pożytecznym Kościołowi powszechnemu. Treścią swoją list ten bardzo przypomina listy do Tymoteusza, do którego obszerniej w tym samym przedmocie pisze natchniony autor, aby młodszego w leciech i niedawno na łono Kościoła przyjętego więcej w obowiązkach urzędu pasterskiego oświecić. — W pierwszym rozdziale listu obecnego uczy Apostoł Tytusa, kogo ma na biskupa lub kapłana wyświęcać; w drugim daje odpowiednie nauki dla różnych wieków i stanów; w trzecim zaś naucza, że należy unikać niepożytecznych sporów i ludzi upornie przy błędzie obstających. Prawdopodobnie list ten napisany był przed uwięzieniem autora, gdyż nie czytamy w nim wzmianki o okowach; owszem musiał być zupełnie wolnym, skoro się wyraża: tamem umyślił zimować (3, 12). — Podług Baroniusza Apostoł z Macedonii udając się do Grecyi (Act. 20), nie prostą przybył tam drogą, lecz naprzód wstąpił na wyspę Kretę, ewangelię jej mieszkańcom opowiadał, i nad nawróconymi Tytusa jako biskupa zostawił; — i dopiero wtedy przybył do Achai, gdzie trzy miesiące pozostawił (Act. 20, 3). W tym właśnie czasie list obecny napisał. Wypada to na drugi rok panowania Nerona. Wyrazy, jakie czytamy w 3, 12, nie dowodzą wcale, jakoby w tem mieście, to jest, w Nikopolis, list obecny był napisanym; bo słusznie przypuścić można, że Apostoł zamierzając tam się udać na zimę, tam też wzywa Tytusa. Powiedzieć tylko możemy, że był wysłany z Achai.

ROZDZIAŁ I.

Naucza Tyta, aby miał Biskupy święte, a złe nauczał i karał, i jacy być mają uczy.

1. Paweł sługa Boży, i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych ① i uznania prawdy ②: która jest według pobożności

2. Ku nadziei żywota wiecznego, którą Bóg, który nie kłama, obiecał przed czasy wiekuistemi:

3. A objawił czasów swoich słowo ③ swe przez przepowiadanie, które mi jest zwierzone według rozkazania zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi miłemu synowi według spólnej wiary, łaska, i pokój od Boga i Ojca, i Jezusa Chrystusa zbawiciela naszego.

5. Dla tegom cię zostawił w Krecie, abyś to czego niedostawa naprawił, i postanowił kapłany po miastach, jakom i ja tobie rozrządził.

6. Jeśli kto jest bez winy, mąż jednej żony ④, syny wierne mający, nie obwinowane w zbytku, abo nie poddane ⑤.

7. Abowiem Biskup ma być bez winy, jako szafarz Boży: nie pyszny, nie gniewliwy, nie winopilca, nie bijący: nie chciwy zysku szkaradnego:

8. Ale wdzięcznie goście przyjmujący, dobrotliwy, trzeźwy, sprawiedliwy, święty ⑥, powściągliwy:

9. Trzymający się tej, która jest wedle nauki, wiernej mowy, iżby mógł napominać przez zdrową naukę, i tych, którzy się przeciwiają przekonać.

10. Abowiem jest wiele nie posłusznych, próżnomownych i zwodzicielów, a nawięcej, którzy są z obrzezania.

11. Których trzeba przekonywać ①, którzy całe domy podwracają, ucząc co nie potrzeba, dla zysku sprosnego.

12. Powiedział niektóry ② z nich, własny ich prorok: Kreteńczykowie zawsze kłamliwi, złe bestye, brzuchowie leniwi.

13. To świadectwo jest prawdziwe. Dla której przyczyny ostrze je karz, aby zdrowi byli w wierze.

14. Nie bawiąc się Żydowskiemi baśniami, i mandatami ludzi, którzy się od prawdy odwracają.

15. Wszystko czyste czystym: lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalane są ich i umysł i sumnienie ③.

16. Wyznawają iż Boga znają: lecz się uczynkami zapierają, będąc obrzydłymi i trudnymi do wierzenia, a do każdego uczynku dobrego nikczemnymi ④.

ROZDZIAŁ II.

Ludzie wieków i stanów różnych, jako mają być nauczani.

1. A ty mów co przystoi zdrowej nauce.

2. Starcy, aby byli trzeźwi ⑤, wstydliwi ⑥, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także stare niewiasty, w ubierze świętym ⑦, niepotwarliwe, nie wiele wina pijące, na dobre uczące,

4. Aby młode białegłowy ćwiczyły w roztropności, żeby męże swoje lubiły, dziatki swe miłowały,

---

① Abym ogłaszał Ewangelię tym, których Bóg wybrał.
② Aby ci poznali prawdy Ewangeliczne, nauczające życia świątobliwego i prawdziwej znajomości Boga.
③ Słowo Wcielone; — albo obietnica żywota wiecznego.
④ Patrz I. Tym. 3, 2. Nota.
⑤ Nieposłuszne.
⑥ Pobożny.

① W grec.: zamknąć usta.
② A mianowicie Epimenides, poeta, uważany przez rodaków za proroka — napisał księgę de oratione.
③ Chociaż wszystkie pokarmy są czyste, jednak grzeszy, kto ich ze zgorszeniem obecnych pożywa.
④ Z własnej winy niezdolnymi.
⑤ W grec.: czujni, czuwający.
⑥ W grec.: rozważni i poważni.
⑦ Odpowiadającym prawdziwej pobożności.

5. Roztropne, czyste, trzeźwe, o dom się starające, dobrotliwe, mężom swym poddane: aby słowo Boże nie było bluźnione ①.

6. Młodzieńce także napominaj, aby byli trzeźwi.

7. Samego siebie we wszystkiem podawaj przykładem dobrych uczynków, w nauce, w szczerości, w powadze.

8. Słowo zdrowe, nie naganione: aby się ten, który jest przeciwny zawstydził, nie mając nic coby o nas miał mówić złego.

9. Słudzy, aby panom swym byli poddani, we wszystkiem się podobając, nie sprzeciwiając się:

10. Nie zdradzając, ale we wszystkiem dobrą wierność pokazując: aby naukę zbawiciela naszego Boga we wszystkiem ozdobili ②.

11. Abowiem okazała się łaska Boga zbawiciela naszego wszystkim ludziom:

12. Nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie, i pobożnie, żyli na tym świecie,

13. Oczekiwając błogosławionej nadzieje, i przyszcia hwały ③ wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa,

14. Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiej nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków.

15. To mów, i napominaj, i strofuj, z wszelaką powagą. Żaden tobą niech nie gardzi ④.

① Aby nie mówili niewierni, że nauka Chrystusa sprzyja namiętnościom.
② Aby dobrym przykładem w obec panów swoich naukę chrześcijańską sławili.
③ Dodaj: na Sąd Ostateczny.
④ Tak urząd twój spełniaj, aby wszyscy cię poważali.

ROZDZIAŁ III.

Nauka, jako się mają wierni mieć ku przełożonym i ku kacerzom.

1. Napominaj je, aby przełożeństwam i zwierzchnościam poddanymi byli, na rozkazanie posłuszni byli, na każdy dobry uczynek gotowymi,

2. Nikogo nie bluźnili, nie zwadliwymi byli, ale skromnymi: wszelką łagodność okazując przeciwko wszem ludziom.

3. Abowiem i my byliśmy niekiedy głupi, niewierni, błądzący, służący pożądliwościam i rozkoszam rozmaitym, w złości i w zazdrości żyjący, przemierźli, jedni drugich nie nawidzący.

4. Lecz gdy się okazała dobrotliwość i ludzkość zbawiciela naszego Boga:

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, któreśmy uczynili my, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie, odrodzenia, i odnowienia Ducha świętego,

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa zbawiciela naszego:

7. Abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, byli dziedzicami według nadzieje żywota wiecznego.

8. Wierna jest mowa ①: a chcę, abyś tego potwierdzał, iżby się starali w dobrych uczynkach przodkować, którzy wierzą Bogu. Te rzeczy są dobre i pożyteczne ludziom.

9. A głupich gadek, i wyliczania rodzajów ②, i sporów, i swarów zakonnych chroń się: abowiem są niepożyteczne i próżne.

10. Człowieka heretyka po pierwszem i wtórem strofowaniu się strzeż:

11. Wiedząc, iż jest wywrócony, który takowy jest, i grzeszy, gdyż jest własnym sądem potępiony.

12. Gdy poszlę do ciebie Artemona abo Tychika, spiesz się do mnie przybyć do Nikopola: abowiem tamem umyślił zimować.

13. Zenasa Doktora zakonnego i Apolla pilnie przeszli, aby im ninaczem nie schodziło.

14. A niech się uczą i naszy w dobrych uczynkach przodkować na używanie potrzebne ③: iżby nie byli nie użytecznymi.

15. Pozdrawiają cię ci, którzy są zemną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłują w wierze. Łaska Boża ze wszystkiemi wami, Amen.

① Istotną prawdę wam powiedział.
② Według św. Hieron. zwolennicy niektórzy judaizmu szybko umieli wyliczyć wszystkich przodków od Adama aż do Zorobabela; uważali to za rzecz wielkiej wagi.
③ To jest, niech wspierają swojemi dostatkami kapłanów i innych sług Kościoła.



LIST DO PHILEMONA.

Filemon, mąż znakomity, rodem z Frygii, zamożny obywatel Kolosseński, szanowany powszechnie dla swej wiary i cnoty chrześcijańskiej, należał do uczniów Ś. Pawła. Następujące zdarzenie było okazją do napisania niniejszego listu; Onezym, niewolnik Filemona, okradłszy swojego pana, uciekł do Rzymu. Żałując swojego niecnego postępku, wyznał go przed Ś. Pawłem, o którym wiedział, że był przyjacielem Filemona. Apostoł zbiega w nauce Chrystusowej oświecił, ochrzcił, a następnie po pewnym przeciągu czasu do Kolos odesłał z listem polecającym miłosierdziu pana żałującego i nawróconego sługę. Filemon tak wysoko cenił wolę Ś. Pawła, że słudze nie tylko przebaczył kradzież i ucieczkę, ale i wolnością go obdarzył. Onezym został później następcą Tymoteusza na biskupstwie Efezkiem, jak to widać z listu S. Ignacego do Efezów, a w końcu w Rzymie za Trajana koronę męczeńską zdobył. — Ś. Hieronim, Chryzostom i Teofilakt mówią, że niektórzy uczeni listu obecnego do rzędu kanonicznych nie zaliczali, z przyczyny jego prywatnego przeznaczenia i natury treści; lecz słusznie na ten zarzut sami odpowiadają, że treść bynajmniej nie jest niegodną natchnienia Ducha Ś. owszem, dalsze koleje Onezyma opatrznościowy cel listu wyraźnie wskazują. Pewnem jest, że Apostoł napisał go w czasie uwięzienia swojego w Rzymie, współcześnie z listem do Kolossan, gdyż na początku tych dwóch listów czytamy o Tymoteuszu i Archippie, obecnych w Rzymie, a zaś w końcu ich, od tych samych towarzyszów swoich, to jest, od Epafra, Marka, Arystarcha, Demasa i Łukasz pozdrowienie wiernych w Kolossach autor załącza. Ś. Hieronim sądzi, że prawie współcześnie napisane były listy do Efezów i do Filippensów.

ROZDZIAŁ. I.

Odsyła Paweł święty Philemonowi sługę jego, którego mu zaleca nie jako swego miłego w Chrystusie.

1. Paweł więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz brat: Philemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Appiej① siestrze namilszej, i Archippowi② towarzyszowi naszemu i zgromadzeniu, które jest w domu twoim.

3. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

4. Dziękuję Bogu memu, zawsze pamiętając na cię w modlitwach moich,

5. Słysząc o twojej miłości i wierze, którą masz ku Panu Jezusowi, i ku wszem świętym:

6. Aby społeczność wiary twej stała się jawna w poznaniu wszego dobrego uczynku, które jest w was w Chrystusie Jezusie③.

7. Abowiem wesele wielkie miałem i pociechę w miłości twej, iż wnętrzności świętych④ są przez cię ochłodzone bracie.

8. Przetoż mając wielką bezpieczność⑤ w Chrystusie Jezusie rozkazać ci co do rzeczy⑥ należy:

9. Dla miłości raczej proszę, gdyżeś takim jest, jako Paweł stary, a teraz i więzień Jezusa Chrystusa.

10. Proszę cię za synem moim, któregom zrodził w więzieniu mojem Onezymem,

11. Który tobie niekiedy był niepożytecznym, a teraz i mnie i tobie użytecznym,

① Żonie Filemona.
② Był on biskupem Kolosseńskim.
③ Wszyscy znają twoje liczne dobre uczynki w sprawie wiary Chrystusowej.
④ Ubogich chrześcijan.
⑤ Swobodę.
⑥ W sprawie sługi nawróconego do wiary.

12. Któregom ci odesłał. A ty przyjmi go jako wnętrzności moje.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby mi za cię służył w więzieniu Ewanieljej:

14. Wszakże bez twej rady nie chciałem nic czynić, aby dobrodziejstwo twoje nie było jako z przymuszenia, ale z dobrej wolej.

15. Abowiem snać dla tego ustąpił na chwilę od ciebie, abyś go przyjął wiecznym①:

16. Już nie jako sługę, ale miasto sługi brata namilszego, zwłaszcza mnie: jakoż daleko więcej tobie i w ciele i w Panu②?

17. Jeśli mię tedy masz towarzyszem: przyjmi go jako mnie.

18. A jeślić co uszkodził abo winien: to mnie przyczytaj.

19. Jam Paweł napisał ręką moją: ja nagrodzę③: żebymci nie rzekł, iżeś mi i samego siebie winien④.

20. Tak bracie. Ja ciebie niech zażyję⑤ w Panu. Ochłódź wnętrzności moje w Panu.

21. Pisałem ci dufając posłuszeństwu twemu: wiedząc, iż też nad to co mówię, uczynisz.

22. A zaraz też zgotuj mi gospodę: abowiem spodziewam się, iż przez modlitwy wasze będę wam darowan⑥.

23. Pozdrawia cię Epaphras spół więzień mój w Chrystusie Jezusie,

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z duchem waszym. Amen.

① Żeby już więcej ciebie nie opuścił.
② Z którym jest złączony i przez służbę doczesną i przez braterstwo duchowne.
③ Za niego wszystko ci oddam.
④ Nie patrząc na dobrodziejstwa, jakie tobie wyświadczyłem.
⑤ Niech mam z twej strony pociechę, że Onezyma do łaski twej przywrócisz.
⑥ Przez wasze modlitwy na wolność będę wypuszczony.

LIST DO ŻYDÓW

Listy Apostoła narodów do Rzymian, do Galatów i Żydów, skierowane są przeciw błędom nawróconych z Judaizmu, a przywiązanych do przepisów i obrzędów Starego Zakonu. Lecz mimo tej wspólności błędów, stosownie do szczególnych potrzeb, natchniony Autor odrębny każdemu z tych trzech listów nadaje charakter. W każdym z nich dowodzi, że prawdziwego usprawiedliwienia dostępujemy nie przez Zakon, lecz przez wiarę w Chrystusa. W liście do Rzymian wykazuje, że przez Sam Dekalog nie można dostąpić tego usprawiedliwienia; — w liście do Galatów przekonywa, że do tego nie doprowadzą obrzędy Zakonu; — w niniejszym zaś naucza, że również tego usprawiedliwienia nie dawały ofiary dawnego Prawa, będące tylko figurą doskonałej ofiary Nowego Testamentu; — że jedynie ofiara złożona przez Chrystusa na krzyżu wyjednała nam odpuszczenie grzechów, t. j. usprawiedliwienie. W tym celu wykazuje Apostoł wielkość Chrystusa — Boga — kapłana, i zachęca Żydów nawróconych do wytrwania w wierze i w zasadach prawdziwej nauki Chrystusowej. — List ten napisanym był we Włoszech, i jak sądzi Ś. Chryzostom i inni, w Rzymie, prawdopodobnie w czasie uwięzienia Apostoła (13, 19. 24); lubo przypuszczeniu temu sprzeciwiać się zdają wyrazy: o g l ą d a m w a s (13, 23); człowiek bowiem, uwięziony, niepewny chwili uwolnienia (13, 19), w ten sposób się nie wyraża. W porządku chronologicznym wszystkich listów Ś. Pawła ten jest ostatnim; a pisanym był w tymże samym roku co i listy do Filemona, Kolossan i Filippensów; albowiem w liście do Filemona równie jest wzmianka o nadziei uwolnienia; w dwóch zaś ostatnich Apostoł mówi o Tymoteuszu jako o obecnym swoim towarzyszu, przeciwnie w obecnym wspomina o nim jako o nieobecnym (13, 23). — Przez Żydów, do których ten list jest napisanym, rozumieć należy najprawdopodobniej tych, którzy stanowili kościół Jerozolimski; nie zaś Żydów w ogóle po świecie wówczas rozproszonych. Pisze bowiem: i ż b y m w a m r y c h l e j p r z y w r ó c o n (13, 19) i niżej; z k t ó r y m (Tymoteuszem) (j e ś l i r y c h l e j p r z y j d z i e) o g l ą d a m w a s (13, 23); wyrazy te domyślać się każą pewnej wyraźnej miejscowości, a tą jest Judea; gdyż tylko do mieszkających tam nawróconych Żydów te słowa: w y t r w a l i ś c i e w i e l k ą p o t y c z k ę t r a p i e n i a (10, 32) i z ł u p i e n i e m a j ę t n o ś c i w a s z y c h p r z y j ę l i ś c i e z w e s e l e m (10, 34), odnosić się mogą, jak wnosimy z Dziej. Apostoł; i ze słów samego Apostoła: s t a l i ś c i e s i ę n a ś l a d o w c a m i k o ś c i o ł ó w B o ż y c h, k t ó r e s ą w Ż y d o w s k i e j z i e m i.... i ż e ś c i e i w y t o ż c i e r p i e l i o d s p ó ł p k o l e n i k ó w waszych, j a k o i o n i o d Ż y d ó w (I. Tes. 2, 14). Lecz dodać tu należy, że i do innych Żydów list ten dogmatyczną swoją treścią najzupełniej się odnosi. — Chociaż ostatni co do miejsca w rzędzie innych listów Ś. Pawła, co do treści list obecny istotnie za pierwszy uważanym być powinien; inne bowiem nauczają o zachowaniu prawa, ten zaś wykazuje prawdziwość samego prawa Ewangelicznego; — albo, jak mówi Ś. Tomasz, w innych listach Apostoł mówi o łasce Nowego Testamentu w stosunku do całego ciała mistycznego Kościoła; w liście zaś do Żydów mówi o łasce w stosunku do głowy tegoż ciała, czyli Chrystusa.

ROZDZIAŁ I.

Okazuje Apostoł dostojność Chrystusową, i że on nowy zakon wydał, a równy jest Bogu Ojcu w istności, i dostojności nad Anioły przełożony.

1. Rozmaicie① i wielą sposobów mówiwszy dawno Bóg ojcom przez proroki:

2. Naostatek tych dni mówił do nas przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego uczynił i wieki.

3. Który gdyż jest jasnością chwały, i wyrażeniem istności jego, a nosząc② wszystko słowem mocy swej, sprawiwszy oczyścienie grzechów③, siedzi na prawicy majestatu na wysokościach:

4. Tym zacniejszym zostawszy nad anioły: im osobliwsze nad nie imię④ odziedziczył.

5. Bo któremuż kiedy z aniołów rzekł: Synem moim jesteś ty, jam ciebie dziś urodził? I zasię: Ja mu będę Ojcem: a on mnie będzie synem?

6. A gdy zasię wprowadza pierworodnego na okrąg ziemie, mówi: A niech się mu kłaniają wszyscy aniołowie Boży.

7. A do① aniołów ci mówi: Który czyni aniołami swymi duchy: a sługami swymi, płomień ognia②.

8. A do Syna: Stolica twoja Boże na wiek wieku, laska prawości, laska królestwa twego③.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawiedziałeś nieprawość: dla tegoż pomazał cię Boże, Bóg twój, olejkiem radości④ nad uczestniki twoje.

10. I, Tyś Panie na początku ugruntował ziemię: a dzieła rąk twoich są niebiosa.

11. One poginą, a ty trwać będziesz: a wszystki jako szata zwiotszeją.

12. A jako odzienie zmienisz je, i odmienią się: ale ty tenżeś jest, i lata twoje nie ustaną?

13. A do któregoż kiedy z aniołów rzekł: Siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich?

14. Izali wszyscy, nie są duchowie usługujący: na posługę posłani dla tych, którzy dziedzictwo zbawienia wziąć mają?

---

① Wiele razy.
② Zachowując wszystko, co tylko jest stworzone.
③ Wykonawszy dzieło Odkupienia.
④ To jest, imię Boga.

① O aniołach mówi Bóg...
② Oznacza to gorącą miłość aniołów.
③ Berło twojego królestwa jest berłem prawości, sprawiedliwości.
④ Na prawicy swojej posadził Cię Bóg po dokonaniu męki krzyżowej — żaden ze Świętych nie dostąpił tak wielkiej chwały.

ROZDZIAŁ II.

Zakon nowy dostojniejszy, niźli stary, przeto, iż Chrystusowe przykazanie ważniejsze niż Anielskie, chociaż Chrystus w swojej męce dla zbawienia wiernych się uniżył.

1. Dla tego trzeba nam obficiej przestrzegać tego, cośmy słyszeli: byśmy snadź nie przeciekli [1].
2. Abowiem jeśli która przez anioły powiedziana jest mowa stała się trwała [2], a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo sprawiedliwą zapłaty nagrodę wzięło:
3. Jakoż my się wybiegamy [3], jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia? które gdy się poczęło przepowiadać przez Pana: od tych, którzy słyszeli, na nas [4] potwierdzone jest:
4 Gdy Bóg społu poświadczał [5] znamiony, i cudami, i rozlicznemi mocami, i rozdawaniem Ducha świętego według wolej swojej.
5. Abowiem nie aniołom poddał Bóg okrąg ziemie przyszły [6], o którym mówimy [7].
6. A świadczył ktoś [8] na niektórem miejscu, mówiąc: Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz: abo syn człowieczy [9] iż go nawiedzasz [10]?
7. Umniejszyłeś go mało co mniej od aniołów [11]: chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad dziełem rąk twoich [12].
8. Poddałeś wszystko pod nogi jego. Abowiem w tem, że mu wszystko poddał: niczego nie zostawił jemu nie poddanego. A teraz jeszcze nie widziemy, żeby mu wszystko poddano było [13].
9. Lecz tego, który mało co niźli aniołowie umniejszony jest, widzimy Jezusa dla męki śmierci, chwałą i czcią ukoronowanego: aby z łaski Bożej, za wszystki śmierci skosztował [14].
10. Abowiem przystało jemu, dla którego wszystko, i przez którego wszystko, który wiele synów do chwały był przywiódł [15], sprawcę zbawienia ich przez ucierpienie doskonałym uczynić [16].
11. Bo który poświęca, i którzy bywają poświęceni: z jednego [17] wszyscy. Dla której przyczyny nie wstyda się bracią ich nazywać,
12. Mówiąc: Opowiem imię twoje braciej mojej, w pośrodku kościoła chwalić cię będę.
13. I zasię: Ja w nim dufać będę. I zasię: Oto ja i dzieci moje, które mi dał Bóg [18].
14. Ponieważ tedy dzieci spółeczność miały ciała i krwie [19]: i on także tychże uczestnikiem był: aby przez śmierć zepsował tego, który miał władzą śmierci, to jest djabła:
15. A iżby wyzwolił te, którzy dla bojaźni śmierci przez wszystek żywot podlegli byli niewoli [1].
16. Bo nigdzie aniołów nie przyjmuje: ale nasienie Abrahamowe przyjmuje [2].
17. Zkąd powinien był we wszystkiem być podobny braciej: aby się stał miłosiernym i wiernym nawyższym kapłanem do Boga, aby ubłagał za grzechy ludu.
18. Abowiem w czem sam ucierpiał i kuszon był, mocen jest i tym, którzy są kuszeni dopomódz.

[1] Aby nic nie wyszło nam z pamięci.
[2] Jeśli zakon dany przez aniołów (Dz. Ap. 7, 38), w skutek kar postanowionych tam przez Boga na grzeszników, potwierdzonym został.
[3] Unikniemy kary.
[4] Aż do naszych czasów.
[5] Przekonywał o prawdziwości Ewangelii.
[6] Nie aniołowie, lecz Chrystus po sądzie powszechnym ze swoimi świętymi panować będzie.
[7] Patrz wyż. 1, 12. 13.
[8] Dawid. Ps. 8, 5.
[9] To jest, człowiek.
[10] Że go tak szczególną otaczasz opieką.
[11] Bo przez ciało swe był cierpiętliwym i śmiertelnym.
[12] Sadzając Chrystusa po prawicy swojej.
[13] Bo chrześcijanie są prześladowani przez nieprzyjaciół Chrystusa. Na ten zarzut odpowiada Apostoł, że jeszcze niezupełnie spełniły się proroctwa; — spełnią się w całości dopiero przy końcu świata.
[14] Aby jedynie z miłości nieskończonej śmierć za ludzi poniósł, chociaż wcale sami na to nie zasłużyli.
[15] Postanowił przywieść; — albo: prawie przywiódł już przez swoje przedwieczne przeznaczenie.
[16] Aby ta doskonałość była jakby wynagrodzeniem za poniżenie Jego — Patrz wyż. w. 6.
[17] To jest, wszyscy, nawet Chrystus co do ciała, pochodzą od Adama.
[18] Porówn. Izaj. 8, 18.
[19] To jest, prawdziwymi byli ludźmi.

ROZDZIAŁ III.

Okazuje, że Chrystus daleko znaczniejszym jest niźli Mojżesz, a że go też tem więcej powinniśmy słuchać.

1. Ztąd bracia święci [3], uczestnicy wezwania niebieskiego, obaczcie Apostoła i nawyższego kapłana wyznania naszego Jezusa:
2. Który wiernym jest temu, który go uczynił [4], jako i Mojżesz we wszystkim domu jego [5].
3. Abowiem więtszej chwały ten godny jest miany niźli Mojżesz: im więtszą cześć ma niż dom, ten który ji zbudował.
4. Bo każdy dom bywa budowan od kogo: a który wszystko stworzył, Bóg jest.
5. A Mojżesz wprawdzie wiernym był we wszystkim domu jego jako sługa na świadectwo tego co miało być mówiono [6]:
6. Ale Chrystus jako syn [7] w domu swym: który dom my jesteśmy [8], jeśliże ufność i chwałę nadzieje aż do końca mocną zachowamy [9].
7. Przeto jako mówi Duch święty: Dziś jeślibyście głos jego [10] usłyszeli,
8. Nie zatwardzajcież serc waszych jako w rozdrażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy,
9. Gdzie mię kusili ojcowie waszy: doświadczyli, i widzieli sprawy moje
10. Przez czterdzieści lat. I dla tegoż gniewałem się na ten naród, i rzekłem: Zawsze błądzą sercem. A oni nie poznali dróg [11] moich.
11. Jakom przysiągł w gniewie moim, jeśli wnidą do odpoczynienia mojego [12].
12. Patrzcież bracia, iżby snadź nie było w którym z was serce złe, niedowiarstwa, ku odstąpieniu od Boga żywego: ale napominajcie sami siebie na każdy dzień, póki się Dzisia nazywa [13]: iżby który z was nie był zatwardzon oszukaniem grzechu [14].

[1] Myśl ta: Aby uwolnił tych, których bojaźń śmierci przez całe życie w niewoli trzymała.
[2] Bo nie anielską przyjął naturę.
[3] Chrześcijanie powołani na dziedziców królestwa niebieskiego.
[4] Dodaj: apostołem i najwyższym kapłanem.
[5] To jest, tak jak Mojżesz najwierniejszym był w Synagodze.
[6] Aby jako świadek naoczny wiernie opowiedział ludowi, co widział i słyszał na górze.
[7] Jednorodzony i tejże natury co Ojciec; Mojżesz zaś był tylko sługą wiernym.
[8] My chrześcijanie stanowimy ten Kościół Boży.
[9] Nie damy się odwieść od wiary.
[10] Chrystusa. Porówn. Ps. 94, 8.
[11] Przykazań, — woli mojej.
[12] Chybabym nie był prawdziwym, gdybym ich prowadził do ziemi obiecanej.
[13] Dopóki żyjecie.
[14] Nie dał się uwieść przynętom grzechu, a przez to nie został głuchym na głos Boga i sumienia.

13. Abowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusowemi: Jeśli tylko początek istności jego aż do końca mocny zachowamy (1).

14. Póki bywa mówiono, Dziś jeślibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcie serc waszych jako w onem rozdraźnieniu. Abowiem, niektórzy usłyszawszy rozdraźnili: ale nie wszyscy, którzy wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

15. A na któreż się rozgniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy zgrzeszyli: których trupy poległy na puszczy?

16. A którymże przysiągł, iż nie mieli wniść do odpoczynienia jego (2): jedno tym, którzy niewierni byli?

17. I widzimy, że nie mogli wniść dla niedowiarstwa (3).

ROZDZIAŁ IV.

Chrześcijanie mają być pilni, aby weszli do odpocznienia przez nowy zakon dany, dla Chrystusowego Bóstwa i człowieczeństwa, do którego Żydowie nie chcieli wnijść.

1. Przetoż się bójmy, aby snać zaniechawszy obietnice weszcia do odpoczynienia jego, nie zdał się który z was, że go niemasz (4).

2. Abowiem i nam opowiedziano jest, jako i onym. Ale nie pomogła onym mowa słuchania, nie przymieszana do wiary tego co słyszeli (5).

3. Abowiem wnidziemy do odpoczynienia, którzyśmy uwierzyli: jako powiedział: Jako, przysiągł w gniewie moim, jeśliż wnidą do odpoczynienia mojego: choć dzieła od założenia świata były dokończone (6).

4. Abowiem rzekł na niektórem miejscu o siódmym dniu tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich.

5. A na tem (7) zaś: Jeśli wnidą do odpoczynienia mojego.

6. Gdyż tedy zostawa, że niektórzy mają wniść do onego (8), a ci (9), którym pierwej opowiedziano było, nie weszli dla niedowiarstwa:

7. Zasię naznacza dzień niektóry (10): Dzisia, mówiąc przez Dawida, po tak długim czasie, jako się wyżej rzekło. Dziś (11) jeślibyście głos jego (12) usłyszeli: nie zatwardzajcie serc waszych.

8. Abowiem, jeśliby im był Jezus (13) dał odpoczynienie, nigdyby o inszym dniu napotem nie mówił.

9. A tak zostawa sobotowanie (14) ludowi Bożemu.

10. Abowiem który wszedł do odpoczynienia jego, ten też odpoczynął od dziełów swych, jako Bóg od swoich (15).

---

(1) Jeśli w przyjętej wierze do śmierci wytrwamy.
(2) Do ziemi obiecanej.
(3) Patrz wyż. w. 11. Nota.
(4) Aby za niewierność swoję nie był pozbawiony tego wiekuistego spoczynku w Bogu.
(5) Nie dostąpili na sobie spełnienia obietnicy Boga (że wejdą do ziemi obiecanej), bo Mu nie wierzyli; podobnież i nas, jeśli nie będziemy wierzyli, nie wprowadzi do nieba Ewangelia, która je obiecuje.
(6) Wskazuje, że tutaj nie mowa o spoczynku sabatowym, lecz o wiecznym w życiu przyszłem.
(7) W tym 94 psalmie (wiersz 11).
(8) Spoczynku obiecanego w psalmie 94.
(9) Żydzi, którym obiecaną była ziemia Chanaan, poumierali na puszczy, a zatem nie weszli do niej.
(10) Pewną przestrzeń czasu.
(11) To jest — ów czas, w którym wejdziemy do chwały wiecznej.
(12) Chrystusa.
(13) Jozue. — Gdyby za czasów Jozuego dostąpili odpoczynku, o którym mówi Dawid, nie byłoby potrzeby obiecywać go znowu później po tak długim czasie.
(14) To jest — ów wieczny sabat w niebie.
(15) W tym wiecznym odpoczynku w Bogu ustaną wszelkie prace, trudy i troski.

11. Spieszmy się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia: iżby kto w tenże przykład (1) niedowiarstwa nie wpadł.

12. Bo żywa jest mowa (2) Boża i skuteczna, i przeraźliwsza (3) niżeli wszelaki miecz po obu stron ostry: i przenikająca aż do rozdzielenia dusze i ducha (4), stawów też i szpików, i rozeznawająca myśli i przedsięwzięcia serdeczne (5).

13. A niemasz żadnego stworzenia niewidzialnego przed oblicznością jego: lecz wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom jego, do którego nam mowa (6).

14. Mając tedy nawyższego kapłana wielkiego, który przeszedł niebiosa Jezusa Syna Bożego: trzymajmy się wyznania.

15. Abowiem nie mamy nawyższego kapłana, któryby się nie mógł ulitować nad krewkościami naszemi: lecz kuszonego we wszystkiem na podobieństwo (7) oprócz grzechu.

16. Przystąpmy tedy z ufnością do stolice łaski: abyśmy otrzymali miłosierdzie, i łaskę naleźli ku pogodnemu ratunku (8).

ROZDZIAŁ V.

Chrystusowe Kapłaństwo tem nad insze dostojniejsze, im zacniejszy nad inne ma początek.

1. Abowiem każdy Nawyższy kapłan z ludzi wzięty, dla ludzi bywa postanowion w tem co do Boga należy, aby ofiarował dary (9) i ofiary (10) za grzechy.

2. Któryby się mógł użalić tych co nie umieją i błądzą: gdyż i on obłożon jest krewkością:

3. A dla tego powinien jest, jako za lud, także i sam za się ofiarować za grzechy.

4. A żaden sobie czci nie bierze: jedno który bywa wezwan od Boga, jako Aaron.

5. Tak i Chrystus nie sam siebie wsławił, że się stał Nawyższym kapłanem: ale który do niego mówił, Syn mój jesteś ty, jam ciebie dziś urodził.

6. Jako i na inszem (11) miejscu mówi: Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego.

7. Który za dni ciała (12) swego, modlitwy i pokorne prośby temu, który go mógł wybawić od śmierci, z wołaniem potężnem, i łzami ofiarowawszy, był wysłuchan dla swej uczciwości.

8. A chociaż był synem Bożym, nauczył się z tego co cierpiał posłuszeństwa (13):

9. A doskonałym zostawszy (14), stał się wszystkim, którzy mu posłuszni są przyczyną zbawienia wiecznego.

10. Nazwany od Boga Nawyższym kapłanem, wedle porządku Melchisedecha.

---

(1) Dany przez niewiernych Żydów.
(2) W greck.: słowo czyli Chrystus.
(3) Przenikliwsza — to jest, Chrystus wszystko widzi, słyszy — wszędzie dosięgnie ręka Jego.
(4) Duszą nazywa się jakby niższa część natury ludzkiej, będąca źródłem namiętności i żądzy; — duchem zaś wyższa część, oświecona wiarą i łaską, posłuszna Bogu, skłonniejsza ku dobremu.
(5) Zna wszystkie myśli, pragnienia, zamiary i cele.
(6) Któremu zdamy rachunek z naszej wiary i uczynków.
(7) Gdyż chciał przez doświadczenie pokus być do nas podobnym.
(8) Abyśmy w pokusie lub prześladowaniu doznali pomocy Bożej.
(9) Ofiary zapokojne. Lew. 3, 1.
(10) Ofiary za grzechy — Patrz Lew. rozd. 4.
(11) Patrz Ps. 109, 4. Nota.
(12) Kiedy żył tu na ziemi.
(13) Doznał jak trudnem i bolesnem było chętne Jego posłuszeństwo w przyjęciu śmierci krzyżowej.
(14) Zupełnie wypełniwszy, co przepowiedzianem było.

11. O którym nam wielka rzecz i nie wyprawna① ku mówieniu: boście się stali słabymi ku słuchaniu.

12. Abowiem, gdyście mieli dla czasu② być nauczycielami: zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są początki zaczęcia mów Bożych③: i staliście się, którymby mleka trzeba, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, który jest mleka uczestnikiem④, nie świadom jest mowy sprawiedliwości⑤: abowiem dzieciątkiem jest.

14. A doskonałych jest twardy pokarm: tych którzy przez zwyczajenie zmysły mają wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

ROZDZIAŁ VI.

Sprawiedliwy jeden raz potwierdzony, z trudnością ma upaść, a jeśli od wiary upadnie, nie może jedno przez Chrystusa powstać.

1. Przeto zaniechawszy mowy poczynania⑥ Chrystusowego, miejmy się do doskonalszych rzeczy: nie znowu zakładając gruntu pokuty od uczynków martwych⑦, i wiary ku Bogu,

2. Nauki chrzczenia, rąk też wkładania⑧, i powstania z martwych, i sądu wiekuistego.

3. I to uczynimy⑨ jeśli Bóg dopuści.

4. Abowiem nie podobna jest, aby ci, którzy raz są oświeceni, skosztowali też daru niebieskiego, i uczestniki się stali Ducha świętego.

5. Skosztowali nie mniej dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku⑩,

6. A upadli⑪: aby zaś byli odnowieni ku pokucie⑫, znowu krzyżujący sami sobie syna Bożego, i na pośmiewisko mający.

7. Bo ziemia, która deszcz często na się padający pije, i rodzi ziele użyteczne tym, przez które bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga.

8. Lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest, i blizka przeklęctwa, której koniec na spalenie⑬.

9. Ale tuszymy tobie o was coś lepszego namilejszy i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy⑭.

10. Abowiem nie jest niesprawiedliwy Bóg, aby zapamiętał roboty waszej, i miłości, którąście okazali w imię jego, którzyście posługowali świętym⑮ i posługujecie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie okazał ku wypełnieniu nadzieje aż do końca⑯:

12. Abyście się nie stali gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczą obietnice.

---

① Trudna do wypowiedzenia.
② Mimo to, że od dawna w Chrystusa wierzycie i wykładu Ewangelii słuchacie; nie tylko jednak że drugich uczyć nie możecie, ale sami jeszcze nauki potrzebujecie.
③ Pierwsze zasady wiary.
④ Którego pierwszych początków uczyć należy.
⑤ Niezdolnym jest zrozumieć nauki o wyższej doskonałości, i trudniejszych zasad wiary.
⑥ Pierwszych początków nauki.
⑦ Nie powtarzając pierwszych nauk o pokucie, wierze i t. d.
⑧ Sakramentu bierzmowania.
⑨ Nie o tem, lecz o wyższych rzeczach, da Bóg, mówić będziemy.
⑩ I poznali przez wiarę wielkość szczęścia w niebie.
⑪ Zrzekli się chrześcijanizmu.
⑫ Przez pokutę za zbrodnią swoję, którą Chrystusa jakoby powtórnie krzyżował.
⑬ Porównanie to odnosi się do wiernych, których Bóg łaskami swojemi do dobrego usposabia.
⑭ To mówiąc, nie uważam was wcale za ową ziemię jałową na przekleństwo zasługującą, — owszem przeciwnie...
⑮ Wiernym.
⑯ Aby każdy do końca życia dobre tylko wykonywał uczynki.

13. Abowiem Bóg obiecawszy Abrahamowi, iż nie miał nikogo, przez któregoby przysiągł więtszego, przysiągł przez samego siebie,

14. Mówiąc: Jeśli niebłogosławiąc błogosławić cię będę①, i rozmnażając nie rozmnożę cię.

15. A tak długo cierpliwie czekawszy, dostał obietnice.

16. Abowiem ludzie przez więtszego niż sami przysięgają: a każdego sporu ich koniec ku potwierdzeniu, jest przysięga.

17. W czem chcąc Bóg dziedzicom obietnice obficiej okazać nieodmienność rady swej, przysięgę uczynił:

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne②, w których być nie może, żeby Bóg kłamał namocniejszą pociechę mieli, którzyśmy się ku odzierżeniu wystawionej nadzieje uciekli③,

19. Którą mamy jako kotficę dusze bezpieczną i mocną, i wchodzącą aż we wnętrzności zasłony④,

20. Gdzie przewodnik za nas wszedł Jezus, według porządku Melchisedechowego, Nawyższym kapłanem stawszy się na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

Chrystusowe kapłaństwo według rządu Melchisedechowego ustawione, dostojniejsze niż Lewitskie.

1. Abowiem ten Melchisedech, król Salem⑤, kapłan Boga nawyższego, który wyszedł przeciw Abrahamowi wracającemu się z porażki królów, i błogosławił mu:

2. Któremu i dziesięciny wszystkiego wydzielił Abraham: naprzód który wykłada się król sprawiedliwości: potem też i król Salem, co jest, król pokoju.

3. Bez ojca, bez matki, bez wyliczenia rodu, nie mając ani początku dniów ani końca żywota⑥: a przypodobany Synowi Bożemu, trwa kapłanem na wieki⑦.

4. A przypatrzcie się jako to wielki, któremu też dziesięcinę z rzeczy przedniejszych dał Abraham Patryarcha.

5. A iście z synów Lewi⑧, urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu wedle zakonu, to jest, od braciej swojej: chociaż i oni wyszli z biodra Abrahamowych⑨.

6. Lecz którego naród nie jest poczytan między nimi⑩, dziesięcinę brał od Abrahama, i tego, który miał obietnice⑪ błogosławił.

7. A bez wszelakiego sporu, co mniejszem jest, od lepszego bywa błogosławione.

8. A tu⑫ jednak, ludzie, którzy umierają dziesięciny biorą: lecz tam⑬ świadectwo ma, iż żywie⑭.

9. A (iżby się tak rzekło⑮) przez Abrahama, i Lewi, który brał dziesięciny, oddał dziesięcinę.

---

① Jeśli cię nie obsypię najobficiej dobrodziejstwami.
② To jest, przez obietnicę i przysięgę.
③ Opuścili świat i jego roskosze, a wierząc w Chrystusa, spodziewamy się roskoszy niebieskich, jakie nam przyrzekł.
④ Boga samego spodziewającą się posiąść w życiu przyszłem.
⑤ Jerozolimy.
⑥ To jest, nie wspomina o tem wszystkiem Pismo Ś.
⑦ W Syryj: Ale na podobieństwo Syna Bożego arcykapłaństwo jego trwa na wieki — dla tego mówi Pismo Ś.: trwa na wieki — gdyż nic nie mówi ani o jego początku, ani o końcu.
⑧ Tylko potomkowie Aarona byli kapłanami.
⑨ Wskazuje tu apostoł iż mniejszym w godności był Abraham, bo dał dziesięcinę; — ten, któremu ją złożył, musiał być większym.
⑩ To jest, Melchizedech nie był Żydem.
⑪ Patrz Gen. 12, 2. 3.
⑫ W kapłaństwie Aaronowem.
⑬ W księdze Rodzaju.
⑭ Nie ma bowiem nigdzie wzmianki o jego śmierci.
⑮ To jest, że Lewi jakoby przez Abrahama oddał dziesięcinę.



221. Ś. PAWEŁ W SYNAGODZE U THESSALOŃCZYKÓW. Dz. Apost. 17, 2.

10. Abowiem jeszcze był w biodrach ojcowych①, gdy wyszedł przeciw niemu Melchisedech.

11. Jeśliż tedy doskonałość była przez kapłaństwo Lewitskie② (bo pod niem lud wziął zakon) cóż jeszcze było potrzeba, aby nastał inszy kapłan wedle porządku Melchisedechowego, a nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego.

12. Bo za przeniesieniem kapłaństwa, trzeba, żeby się i zakonu przeniesienie stało③.

13. Bo o którym się to mówi, z inszego jest pokolenia④, z którego żaden nie pilnował ołtarza.

14. Abowiem jawna jest, iż z Juda poszedł Pan nasz: w którem pokoleniu nic o kapłaniech nie mówił Mojżesz.

15. A jeszcze daleko więcej jawna rzecz jest: jeśliże na podobieństwo Melchisedecha powstaje inszy kapłan,

16. Który nie wedle zakonu rozkazania cielesnego⑤ stał się, ale wedle mocy żywota nieskazitelnego⑥.

17. Abowiem świadczy: Iż ty jesteś kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego.

18. Odrzucenie iście staje się przeszłego przykazania: dla słabości jego i niepożyteczności⑦.

19. Bo zakon niczego nie przywiódł ku doskonałości, ale wprowadzenie lepszej nadzieje⑧, przez którą przybliżamy się ku Bogu.

20. A ponieważ, jest nie bez przysięgi⑨ (Bo inni bez przysięgi kapłany zostali:

21. A ten⑩ z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal: tyś jest kapłanem na wieki).

22. Tym lepszego testamentu stał się Jezus rękojmią.

23. A innychci wiele się kapłany stawało, dla tego, iż im śmierć trwać nie dopuszczała⑪:

24. Ale ten iż na wieki trwa⑫, wiekuiste ma kapłaństwo.

25. Przetoż i zbawić na wieki⑬ może, przystępujące przez niegoż do Boga: zawsze żywiąc, aby się wstawiał za nami.

26. Abowiem przystało, abyśmy takiego mieli, nawyższego kapłana świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników, i który się stał wyższy nad niebiosa⑭.

27. Który nie ma potrzeby na każdy dzień, jako kapłani pierwej za występki swoje ofiarować, potem za ludzkie: bo to uczynił raz, siebie ofiarowawszy.

28. Abowiem zakon ludzie postanawiał kapłany krewkości podległe, lecz mowa przysięgi, która jest po zakonie⑮, Syna na wieki doskonałego⑯.

---

① Lewi w Abrahamie, jako przyszły jego potomek.
② Jeśli kapłaństwo Starego Zakonu udoskonalało i usprawiedliwiało ludzi.
③ Ponieważ Chrystus dał nowy Zakon Ewangeliczny, a zatem zmieniwszy zakon, zmienił też i kapłaństwo.
④ Mianowicie z pokolenia Judy.
⑤ To jest, Mojżeszowego, nakazującego obrzezanie i oczyszczanie ciała.
⑥ A zatem Chrystus jest wyższym od kapłanów Aaronowych.
⑦ Gdyż Stary Zakon nie mógł odpuszczać grzechów, a tem samem zbawiać.
⑧ Nowy zaś Zakon czyni nas miłymi Bogu i daje nam pewność zbawienia.
⑨ Kapłani Aaronowi bez przysięgi zostali kapłanami.
⑩ Chrystus. — Patrz Ps. 109, 4.
⑪ Po śmierci jednego drugi następował arcykapłan.
⑫ Jako nieśmiertelny.
⑬ To jest, w przyszłem naszem życiu, jako wiecznie wstawiający się za nami do Boga kapłan.
⑭ Najwyższą w niebie mający chwałę.
⑮ Patrz Ps. 109, 4.
⑯ Dodaj: Arcykapłana.

ROZDZIAŁ VIII.

Dostojność kapłaństwa Chrystusowego okazuje się ztąd, iż on jest sędzią w niebiesiech, i postanowcą większych świętości, niż w starym były.

1. A summa tego co się mówi, takiego mamy nawyższego kapłana, który usiadł na prawicy stolice wielmożności na niebiesiech:

2. Sługa świątnice, a prawdziwego przybytku, który postanowił Pan a nie człowiek①.

3. Abowiem wszelki nawyższy kapłan bywa postanowion ku ofiarowaniu darów② i ofiar: Zaczem potrzeba jest, aby i ten nieco miał coby ofiarował.

4. Jeśliby tedy był na ziemi③, aniby kapłanem był, gdyżby byli, którzyby według zakonu dary ofiarowali,

5. Którzy służą wizerunkowi i cieniowi rzeczy niebieskich Jako odpowiedziano jest Mojżeszowi, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzaj (prawi) czyń wszystko według wizerunku, który jest tobie na górze okazan.

6. A teraz dostał tem lepszego posługowania, i lepszego testamentu jest pośrednikiem, który w lepszych obietnicach④ jest postanowiony.

7. Abowiem, jeśliby on pierwszy był⑤ bez przygany: zaisteby wtóremu miejsca nie szukano.

8. Abowiem ganiąc je⑥, mówi: Oto dni przyjdą, mówi Pan, a wykonam nad domem Izraelskim, i nad domem Juda testament nowy,

9. Nie według testamentu, którym uczynił ojcom ich w dzień, w którym ujął rękę ich, abym je wywiódł z ziemie Egiptskiej: abowiem oni nie wytrwali w moim testamencie⑦: a jam ich zaniedbał⑧, mówi Pan.

10. Bo ten jest testament, który uczynię domowi Izraelskiemu po onych dniach⑨, mówi Pan: Podając prawa moje w umysł ich, i na sercu ich napiszę je: i będę im Bogiem⑩, a oni mnie będą ludem:

11. I nie będzie uczył każdy bliźniego swego, i każdy brata swego, mówiąc: Poznaj Pana⑪. Abowiem wszyscy mię poznają od mniejszego aż do większego z nich.

12. Abowiem będę miłościw nieprawościam ich: i grzechów ich już nie wspomionę.

13. A gdy mówi Nowy⑫: pierwszy wiotchym uczynił⑬. A to co wietszeje i starzeje się: blizko jest zginienia⑭.

ROZDZIAŁ IX.

Nowego przybytku ofiary, większą mają moc z dostojniejszej ofiary którą Pan Chrystus raz ofiarował.

1. Miałci i pierwszy,⑮ usprawiedliwienia służby bożej⑯ i świątnicę świecką⑰.

---

① Chrystus jest najwyższym kapłanem nie Synagogi Mojżeszowej, ale Kościoła prawdziwego, którego miejsce Święte i Święte Świętych było figurą.
② Ofiar niekrwawych.
③ Gdyby ziemskie dary ofiarował, nie byłoby potrzeby takiego kapłana, gdyż Aaronowi kapłani toż samo ofiarowali.
④ Chrystus lepsze, wspanialsze czyni nam obietnice.
⑤ Stary Zakon.
⑥ Ganiąc Żydów gani temsamem i Zakon, że nie mógł Żydów uczynić dobrymi.
⑦ Nie zachowali zawartego ze mną przymierza.
⑧ Odrzucił.
⑨ Po odrzuceniu od mego Kościoła niewiernych Żydów.
⑩ Którego wiernie czcić będą. Jer. 31, 33.
⑪ Każdy z łatwością nauczy się zasad nauki Nowego Zakonu.
⑫ Gdy mówi Jeremiasz. Jer. 31, 31.
⑬ Uznał i ogłosił za przestarzały.
⑭ Jeremiasz powiedziawszy, iż Zakon Mojżesza jest starym, temsamem wskazał, że chyli się do upadku; — upadł też zupełnie za czasów Chrystusa.
⑮ Stary Zakon.
⑯ Przepisy Mojżesza odnoszące się do zewnętrznej czci Boga.
⑰ Doczesną, nietrwałą, przeznaczoną do ofiar z bydląt.

2. Abowiem sprawiony był przybytek pierwszy, w którym były lichtarze, i stół, i położenie chlebów, które zową święte.

3. A za wtórą zasłoną, przybytek, który zową święte świętych:

4. Mając złotą kadzidlnicę, i skrzynię testamentu ze wszystkich stron złotem powleczoną: w której wiadro złote mające mannę, i laska Aaronowa, która zakwitnęła, i tablice testamentu (1),

5. A nad nią były Cherubim chwały zacimiającej ubłagalnicę (2), o czem teraz nie trzeba z osobna mówić (3).

6. A gdy to tak było sporządzono, do pierwszego przybytku zawsze wchadzali kapłani, urzędy ofiar odprawujący.

7. Ale do wtórego raz w rok sam nawyższy kapłan, nie bez krwie, którą ofiaruje za swą i ludu niewiadomość (4).

8. To dając znać Duch święty, iż jeszcze nie była objawiona droga świętych (5), póki jeszcze stał pierwszy przybytek.

9. Co jest podobieństwem teraźniejszego czasu: wedle którego dary i ofiary ofiarowane bywają, które nie mogą wedle sumnienia doskonałym uczynić służącego Bogu (6),

10. Gdyż są tylko w pokarmiech i w napojach, i w różnych omywaniach, i sprawiedliwościach ciała (7) aż do czasu naprawienia (8) stanowione.

11. Ale Chrystus stawiwszy się nawyższym kapłanem dóbr przyszłych przez więtszy i doskonalszy przybytek (9) nie ręką uczyniony, to jest, nie tego stworzenia (10):

12. Ani przez krew kozłów abo cielców, ale przez własną krew wszedł raz do Świątnice, nalazszy wieczne odkupienie (11).

13. Abowiem jeśli krew kozłów i wołów i popiół jałowice pokropiony, splugawione poświąca ku oczyścieniu ciała:

14. Jako daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha świętego samego siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumnienie nasze od martwych (12) uczynków, ku służeniu Bogu żywiącemu?

15. I dla tego jest nowego testamentu pośrednikiem, żeby za przystąpieniem śmierci (13), na odkupienie występków tych, które były pod pierwszym testamentem, obietnicę wzięli, którzy wezwani są wiecznego dziedzictwa.

16. Abowiem gdzie testament jest, musi przystąpić śmierć tego, który testament czyni.

17. Bo testament w umarłych potwierdzony jest: inaczej jeszcze nie jest ważny, poki żyw który, testament uczynił.

---

(1) W III. Król. 8, 9. jest powiedziano, że były tam tylko dwie tablice; dla usunięcia trudności przypuścić można, że w arce to samo może znaczyć co przy arce; jak mówimy, że Chrystus cierpiał w Jerozolimie, kiedy istotnie cierpiał za miastem. Inni tłumacze sądzą, że pierwotnie były tam tylko tablice, potem zaś umieszczono laskę i naczynie z manną, aby je uchronić od napaści pogan wtargających nieraz do kościoła.
(2) Tablicę złotą, którą przykrywano arkę przymierza.
(3) To jest, mówić szczegołowo o tajemniczem znaczeniu tych rzeczy.
(4) Za wszelkie grzechy.
(5) Prowadząca do nieba, a otwarta przez Chrystusa.
(6) Jak zwyczajni kapłani nie mogli wchodzić do miejsca zwanego Święte Świętych, tak i ich ofiary nie mogą usprawiedliwić ludzi i wprowadzić do nieba.
(7) W oczyszczeniach obmywających ciało — naprzykład po dotknięciu się rzeczy nieczystych.
(8) Do czasu przyjścia Chrystusa.
(9) Oznaczać to może Kościół zgromadzony przez Samego Chrystusa, a wojujący tutaj na ziemi, przez który przeszedł do tryumfującego Kościoła w niebie, wyobrażonego przez Święte Świętych.
(10) Nie ludzką ręką zbudowany, jak pierwszy przybytek przez Bezeleela wystawiony.
(11) Sobie wieczną chwałę a nam odpuszczenie grzechów.
(12) Grzesznych.
(13) Przez śmierć Chrystusa, jedynie mogącą otworzyć niebo świętym ludziom zmarłym w starym zakonie.

18. Zkąd ani pierwszy bez krwie nie był poświęcony (1).

19. Abowiem, gdy Mojżesz wszystko przykazanie zakonne przeczytał wszemu ludowi: wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i wełną szarłatową i Izopem: same też księgi i lud wszystek pokropił,

20. Mówiąc: Ta krew testamentu, który do was Bóg nakazał (2).

21. Ktemu (3) i przybytek i wszystko naczynie służby krwią takież pokropił.

22. A niemal wszystko we krwi według zakonu bywa oczyściono: a bez rozlania krwie nie bywa odpuszczenie (4).

23. Potrzeba tedy jest, aby wizerunki rzeczy niebieskich (5), temi były oczyścione: a same niebieskie (6), lepszemi ofiarami niźli te.

24. Abowiem Chrystus nie wszedł do świątynie ręką uczynionej, która była wizerunkiem prawdziwej: ale do samego nieba, aby się teraz okazował przed obliczności Bożą za nami.

25. A nie iżby często (7) ofiarował samego siebie, jako nawyższy kapłan wchodzi do Świątynie co rok ze krwią cudzą (8):

26. Inaczej (9) trzeba mu było często cierpieć od początku świata: lecz teraz na skończeniu wieków (10) raz się okazał (11) ku zgładzeniu grzechu, przez ofiarę samego siebie.

27. A jako postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd.

28. Tak i Chrystus raz jest ofiarowan, aby grzechy wielu (12) wyniszczył: drugi raz bez grzechu okaże się (13) tym, którzy go oczekawają, ku zbawieniu.

ROZDZIAŁ X.

Nowy zakon dostojniejszy niż stary, jako obraz przechodzi cień, i ofiara Chrystusowa przechodzi ofiary bydląt, ku któremu wiarą, nadzieją i miłością mamy przystawać.

1. Abowiem zakon, mając cień przyszłych dóbr, nie sam obraz rzeczy: na każdy rok temiż samemi ofiarami, które ofiarują ustawicznie, nigdy nie może doskonałemi uczynić przystępujące (14):

2. Inaczej przestanoby je było ofiarować, dla tego, iżby więcej nie mieli żadnego sumnienia o grzech Boga chwalących (15) raz oczyścieni.

3. Lecz w nich bywa przypominanie grzechów na każdy rok (16).

---

(1) Śmierć ofiar Starego zakonu figurycznie przedstawiała ową śmierć konieczną do ważności testamentu.
(2) Który Bóg z wami zawarł.
(3) Także, również.
(4) Patrz Lew. roz. 4. Grzech nie był odpuszczony przez samo złożenie ofiary (tylko żal i wiara w przyszłego Zbawiciela odpuścić go mogły); ofiarujący dostępował tylko oczyszczenia zakonnego, znoszącego winę i nieczystotę zakonną.
(5) Stary Zakon, Żydzi.
(6) Nowy Zakon, Kościół Chrystusowy. Niektórzy stosują to także do Kościoła tryumfującego — gdyż jeden i drugi całą swoję świętość i chwałę odbierać będą od lepszej ofiary, to jest, Chrystusa ukrzyżowanego.
(7) Raz bowiem był ukrzyżowany, umarł i zmartwychwstał.
(8) To jest, zabitych bydląt.
(9) Gdyby śmierć Chrystusa miała być pomocną tylko dla tych, którzy w czasie niej żyli — w takim razie Chrystus musiałby ciągle mękę swoję powtarzać dla odkupienia przeszłych wszystkich i przyszłych pokoleń.
(10) Czas od Chrystusa aż do dni naszych należy do kończ wieków: pierwszym wiekiem był czas trwania prawa natury; drugim była epoka prawa Mojżeszowego; trzecim zaś i ostatnim, prawo Chrystusa.
(11) Bogu Ojcu wstępując do nieba po dokonanej męce.
(12) Wszystkich ludzi — a tych jest bardzo wiele.
(13) Jako sędzia.
(14) Od grzechów uwolnić.
(15) Żydów przez ofiary, oczyszczenia i obrzędy oddających cześć Bogu.
(16) Grzechy w ciągu roku popełniane i w ciągu roku przez ofiary zgładzone, znowu się odpuszczają w dzień oczyszczenia, gdy za nie składa się przepisana ofiara — a więc to dowód, że ofiary w ciągu roku składane nie odpuszczały grzechu.

4. Abowiem nie podobna rzecz jest, aby krwią wołów i kozłów miały być zgładzone grzechy.

5. Przetoż wchodząc na świat mówi ①: Nie chciałeś ofiary i obiaty ②: aleś mi ciało sposobił ③.

6. Całopalenia, i ④ za grzech, nie upodobałyć się.

7. Tedym rzekł: Oto idę: na początku ⑤ ksiąg napisano jest o mnie: Abym czynił Boże wolą twoję.

8. Wyżej powiedziawszy, Żeś nie chciał anić się podobały ofiary, i obiaty, i całopalenia, za grzech, które wedle zakonu bywają ofiarowane:

9. Tedym rzekł: Otóż idę, abym czynił o Boże wolą twoję: Odejmuje pierwsze, aby wtóre postawił ⑥.

10. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz.

11. A każdy jednak kapłan ⑦ stoi co dzień urząd odprawując, i też ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy nie mogą grzechu znieść.

12. Lecz ten ⑧, ofiarowawszy jednę ofiarę za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej.

13. Nakoniec czekając, ażby nieprzyjaciele jego położeni byli podnóżkiem nóg jego ⑨.

14. Abowiem jedną ofiarą, doskonałymi uczynił ⑩ na wieki poświęcone ⑪.

15. A świadczy nam i Duch święty. Abowiem gdy powiedział:

16. Tenci jest testament, który postanowię z niemi po onych dniach, mówi Pan: Podając prawa moje w serca ich, i napiszę na umysłach ich:

17. I pamiętać już więcej nie będę grzechów i nieprawości ich.

18. A gdzieć odpuszczenie tych: jużci ofiary nie masz za grzech.

19. Mając tedy bracia ufność do weszcia Świątynie ⑫ we krwi Chrystusowej.

20. Którą drogę nam poświęcił nową i żywą przez zasłonę, to jest ciało swoje ⑬:

21. I kapłana wielkiego nad domem Bożym ⑭:

22. Przystąpmy z prawdziwem sercem w zupełności wiary, pokropieni na sercach od sumnienia złego ⑮, i omyci na ciele czystą wodą ⑯:

23. Trzymajmy wyznanie nadzieje naszej nie chwiejące się (boć wierny jest, który obiecał).

24. I przypatrzajmy się jedni drugim ku pobudzaniu miłości i dobrych uczynków:

25. Nie opuszczając zgromadzenia ⑰ naszego, jako mają obyczaj niektórzy: ale ciesząc, a tem więcej im barziej obaczycie przybliżający się dzień ⑱.

26. Bo jeślibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, już nie zostawa ofiara za grzech ⑲:

---

① Chrystus do Boga — Ojca.
② Ofiary niekrwawej, jak mąki, wina, chleba, oliwy i t. d.
③ Które mam złożyć na ołtarzu krzyża.
④ I — spójnik ten jest tu zbytecznym; — nie ma go w Wulgacie.
⑤ W hebraj.: we zwitku. księgi — a zatem w treści. Łuk. 24, 44.
⑥ W miejsce dawnego nowe ustanowi kapłaństwo i nową ofiarę.
⑦ Starego Zakonu.
⑧ Chrystus.
⑨ Stanie się to w dzień Sądu Ostatecznego.
⑩ Złożył ofiarę, przez którą nas odkupił i uświęcił.
⑪ Tych, którzy przyjmują chrzest; — dla tych bowiem pożytecznemi są zasługi męki Chrystusowej.
⑫ Wstąpienie Chrystusa do nieba jest dla was wskazówką, że i dla nas otwartem jest niebo.
⑬ Przez mękę Chrystusa, którego ciało było jakby osłoną Boskiej Jego natury.
⑭ Nad całym Kościołem.
⑮ Przez zasługę krwi Chrystusa wylanej przy męce z grzechów oczyszczeni.
⑯ Oczyszczającą z grzechów, wodą chrztu.
⑰ Kościoła Chrystusowego.
⑱ Śmierci lub sądu.
⑲ Dopókąd trwają w pogardzie Chrystusa, nie mają możności zbawienia się, gdyż tylko ofiara męki Chrystusa grzech odpuścić może.

27. Lecz straszliwe jakieś oczekawanie sądu i żarliwość ognia, która pożrzeć ma przeciwniki.

28. Ktoby zakon Mojżeszów wzgardził: bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu abo trzech umiera.

29. Jakoż mniemacie daleko sroższe zasłuży karania, którýby Syna Bożego podeptał, i krew testamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał, i Ducha łaski ① zelżył?

30. Abowiem wiemy kto powiedział: Mnie pomsta, a ja oddam. I zasię: Iż Pan sądzić będzie lud swój.

31. Strasznoć jest wpaść w ręce Boga żywego.

32. Rozpominajcież dni dawne, w których będąc oświeceni ②, wytrwaliście wielką potyczkę trapienia.

33. Częścią gdy lekkościami i uciski dziwowiskiemeście się stali: a, częścią gdyście się stali towarzyszmi tak się mających ③.

34. Abowiemeście i z więźniami społu utrapieni byli: złupienie majętności waszych przyjęliście z weselem, wiedząc iż wy macie majętność w niebie lepszą i trwającą.

35. Nie traćcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę.

36. Abowiem cierpliwość wam jest potrzebna: abyście czyniąc wolą Bożą, odnieśli obietnicę.

37. Boć jeszcze trochę nieco, który ma przyść przydzie, i nie omieszka ④:

38. A sprawiedliwy mój z wiary żywie. A jeśli się schroni ⑤: nie będzie się podobał duszy mojej.

39. Lecz my nie jesteśmy synowie schraniania ku zginieniu: ale wiary ku otrzymaniu dusze ⑥.

ROZDZIAŁ XI.

Wiary wielmożne rzeczy w Ojcach przed potopem, przed zakonem, czasu zakonu, przez którą członki Chrystusowe z głową bywają złączone.

1. A wiara jest gruntem rzeczy tych, których się spodziewamy, wywodem rzeczy nie widzianych ⑦.

2. Abowiem w tej świadectwo otrzymali starzy ⑧.

3. Wiarą dochodzimy iż są sprawione wieki ⑨ słowem Bożem: aby z niewidzialnych stały się widzialne ⑩.

4. Wiarą Abel obfitszą ofiarę ofiarował Bogu niźli Kain: przez którą świadectwo otrzymał iż był sprawiedliwy: gdyż Bóg świadectwo dał o darzech jego, i umarwszy przez nie jeszcze mówi ⑪.

5. Wiarą Henoch był przeniesion ⑫, aby śmierci nie oglądał, i nienajdował się, bo go przeniósł Bóg: abowiem przed przeniesieniem miał świadectwo iż się Bogu podobał.

6. A bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu. Abowiem przystępującemu do Boga, potrzeba wierzyć, iż jest: a iż jest oddawcą tym, którzy go szukają.

7. Wiarą Noe odpowiedź wziąwszy o tem czego jeszcze

---

① Ducha Ś. sprawcę łaski.
② Ochrzczeni.
③ Wiernych nawróconych z judaizmu lub pogaństwa, podobnie prześladowanych.
④ Porówn. Hab. 2, 3.
⑤ Opuści mnie przez niedowiarstwo, małoduszność.
⑥ Abyśmy zachowali dusze nasze od potępienia wiecznego.
⑦ W greck.: przekonanie, udowodnienie; Syryj.: objawienie
⑧ Patryarchowie i inni świątobliwi mężowie Starego Zakonu dostąpili za swoję wiarę wielkich łask od Boga.
⑨ Że wszystko Bóg stworzył.
⑩ Z nieistniejących istniejącemi.
⑪ Zawsze o nim i o jego ofierze mówić będą ludzie.
⑫ Przeniesiony do raju ziemskiego. Ekkli. 44, 16; w czasach Antychrysta pokaże się znowu i umrze. Objaw. 11, 2 — 12.

nie było widać(1), bojąc się, zgotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat(2): sprawiedliwości, która jest przez wiarę, dziedzicem jest uczyniony.

8. Wiarą, który, nazwany jest Abraham, usłuchał, aby wyszedł na miejsce, które w dziedzictwo wziąć miał: i wyszedł, niewiedząc dokąd szedł(3).

9. Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej, jako w cudzej, mieszkając w namieciech z Izaakiem i Jakóbem spólnemi dziedzicmi tejże obietnice.

10. Abowiem oczekawał miasta fundamenty mającego: którego rzemieślnik i budownik Bóg(4).

11. Wiarą, i sama Sara niepłodna wzięła moc ku przyjęciu nasienia, i mimo czas wieku(5): iż wiernym być rozumiała tego co obiecał.

12. Przetoż i z jednego(6) narodziło się a (to z obumarłego(7)), w liczbie jako gwiazd niebieskich, i jako piasku niezliczonego, który jest na brzegu morskim.

13. Wedle wiary(8) umarli ci wszyscy, niedostawszy obietnic, ale zdaleka je upatrując, i pozdrawiając, i wyznawając iż są gośćmi i przychodniami na ziemi.

14. Bo którzyć to mówią: okazują, iż ojczyzny szukają.

15. A jeśliby na onę pamiętali, z której wyszli, mielić wżdy czas wrócić się.

16. Lecz teraz lepszej żądają, to jest, niebieskiej. Przetoż nie wstyda się Bóg nazywać się Bogiem ich, gdyż im miasto zgotował(9).

17. Wiarą, Abraham ofiarował Izaaka, gdy był kuszon(10): a ofiarował jednorodnego, który był wziął obietnicę(11):

18. (Do którego rzeczono, Iż w Izaaku tobie będzie nazwano nasienie).

19. Mając za to, iż Bóg może i z umarłych wzbudzić. Zkąd go też w podobieństwo wziął(12).

20. Wiarą, i w przyszłych rzeczach błogosławił Izaak Jakóba i Ezau.

21. Wiarą, Jakób umierając, każdemu z synów Józefowych błogosławił: i pokłonił się wierzchowi laski jego(13)

22. Wiarą, Józef umierając, o wyszciu synów Izraelskich wspomionął, i około kości swoich rozkazał.

23. Wiarą(14), Mojżesza narodzonego kryli trzy miesiące rodzicy jego: przeto iż go widzieli pięknym dzieciątkiem, i nie bali się wyroku królewskiego.

24. Wiarą, Mojżesz stawszy się wielkim, nie znał się być synem córki Faraonowej(15):

25. Więcej obierając być utrapionym wespół z ludem Bożym, niźli mieć doczesnego grzechu rozkosz(16),

---

(1) O przyszłym potopie świata.
(2) Potępił tych, którzy w potop nie wierzyli i szydzili z niego.
(3) Nie wiedział, w jakiej miejscowości tej ziemi miał osiąść.
(4) Niebo za prawdziwą ojczyznę swoję uważając, mieszkał w przenośnych namiotach.
(5) Miała bowiem 90 rok życia. Gen. 17, 17. — Abraham zaś setny.
(6) Abrahama.
(7) Za starego by mógł zostać ojcem.
(8) Syryj.: w wierze. Za życia nie otrzymali dóbr obiecanych przez Boga, ale wierzyli, że otrzymają po śmierci.
(9) Owę ojczyznę niebieską, do której za życia wzdychali.
(10) Gdy Bóg posłuszeństwa jego doświadczał.
(11) Na którego potomkach miały się spełnić obietnice Boga Abrahamowi uczynione.
(12) Za figurę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.
(13) Porówn. Gen. 47, 31. Święty Paweł przytoczył te słowa z przekładu LXX — różnica ta zachodzi z różności znaków samogłoskowych. — Laska znaczy tu berło; myśl ta: oddał cześć berłu i władzy Józefa — uczcił także Boga za to, że Józef dobrze użył swojej władzy i ciało jego przewiózł z Egiptu do ziemi Chanaan.
(14) Józef Fl. w Antiq. 2 lib. 5. c. powtarza tradycyę, że Amram, ojciec Mojżesza, miał w śnie objawienie, że z niego narodzi się dziecię, które lud wybawi i dla tego przez trzy miesiące, dopóki tylko mógł, ukrywał syna.
(15) Wolał uznanym być przez wszystkich za żyda, niż korzystać z tytułu syna córki Faraonowej, która go za takiego przyjęła i innym uznawać kazała.
(16) Prowadzić życie w roskoszach zwykle z grzechami złączonych.

26. Za więtsze bogactwo poczytając urąganie Chrystusowe(1), niż skarby Egiptskie: bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą, opuścił Egipt: nie bojąc się gniewu królewskiego: abowiem niewidzialnego jakoby widząc oczekawał(2).

28. Wiarą, sprawił Paschę(3), i wylanie krwie: aby ten który pierworodne tracił, ich się nie dotknął.

29. Wiarą, przeszli morze Czerwone jako po suchej ziemi: czego doznawszy Egiptyanie, pożarci są.

30. Wiarą, mury Jerycha upadły, obeszciem siedmiu dni.

31. Wiarą, Rahab nierządnica nie zginęła z niewiernymi: przyjąwszy z pokojem szpiegi.

32. A cóż jeszcze mam mówić? Boć mi czasu nie stanie, gdybym rozpowiadał o Gedeonie, Baruchu(4), Samsonie, Jephte, Dawidzie, Samuelu, i prorocech:

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnic, zawarli lwie paszczeki(5),

34. Zagasili gwałt ognia, uszli ostrza miecza, wzmogli z niemocy(6), mężnymi się stali na wojnie, obozy obcych odwracali:

35. Niewiasty wzięły swoje umarłe z zmartwychwstania(7). A drudzy byli ciągnieni(8), nie przyjąwszy odkupienia(9), aby lepsze zmartwychwstanie naleźli.

36. A drudzy doznali pośmiewisk i bicia, nadto i więzienia i ciemnic:

37. Byli kamionowani, przecinani, doświadczani, w zabiciu miecza pomarli, błąkali się w owczych, w kozich skórach(10), niedostateczni(11), uciśnieni, utrapieni:

38. Których nie był godzien świat, tułając się po puszczach po górach i jamach, i w jaskiniach ziemie.

39. A ci wszyscy świadectwem wiary doświadczeni, obietnice nie odnieśli(12).

40. Iż Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby nie bez nas byli doskonałymi uczynieni(13).

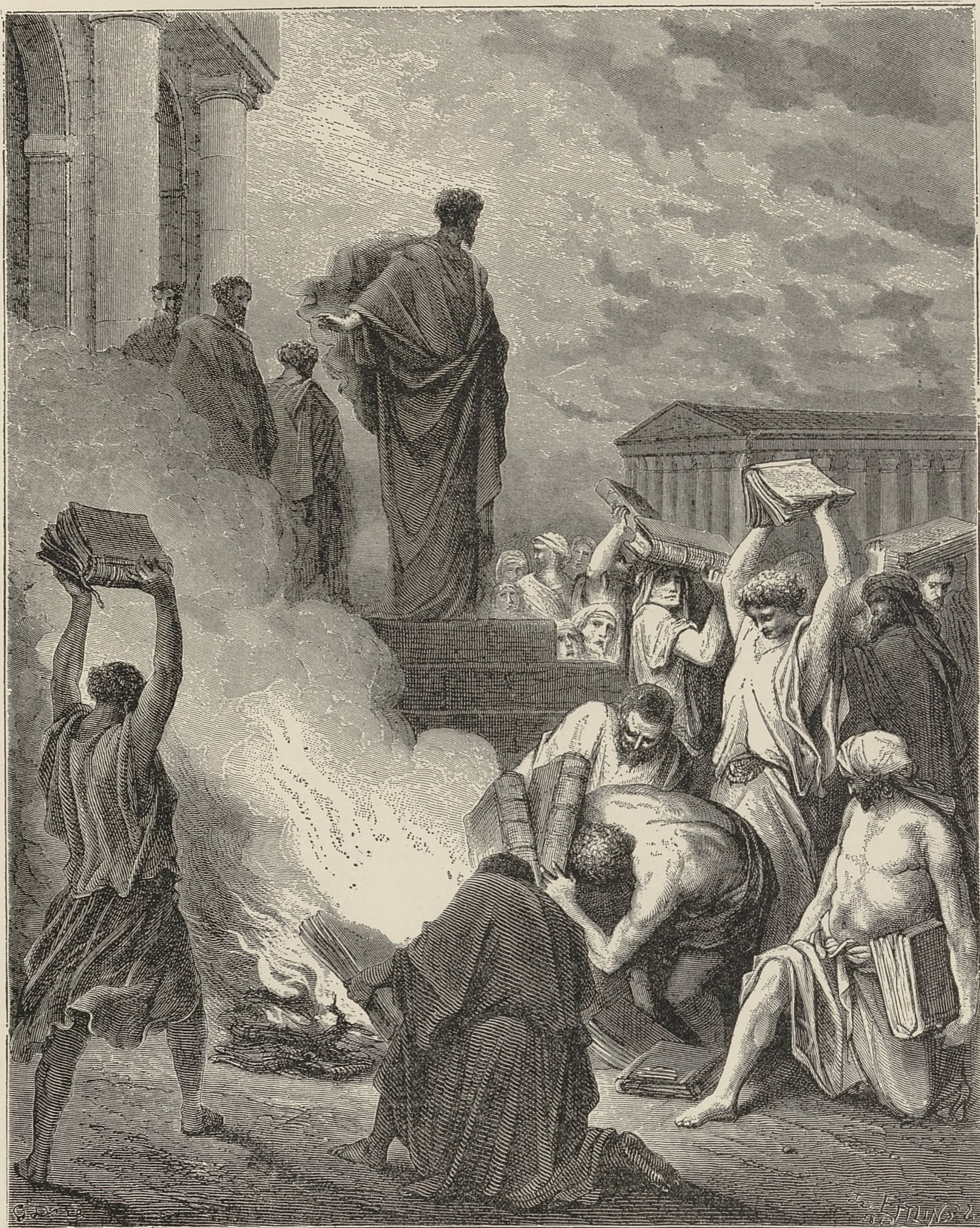
ROZDZIAŁ XII.

Wiara Ojców starych i przykład ich, i Chrystusów, ma pobudzić ku znoszeniu przeciwnych rzeczy, i ku warowaniu grzechów.

1. Przetoż tedy i my mając tak wielki nad sobą obłok(14) świadków: złożywszy wszelaki ciężar i grzech(2), który nas

---

(1) Które proroczo przewidział — i dla tego przez cierpienie chciał być podobnym Chrystusowi.
(2) Nie obawiał się gniewu Faraona, oczekując pomocy od Boga.
(3) Zabił baranka wychodząc z Egiptu, i krwią jego pokropił drzwi mieszkań Żydowskich. Exod. 12, 22.
(4) Patrz Sędz. 4, 6. 7. 14. 15.
(5) Odnosi się to do Samsona, Dawida i Daniela. Sędz. 14, 6. I. Król. 17, 36. Daniel. 6, 22. 14, 39.
(6) Powstali z choroby, jak Ezechiasz, Tobiasz, Hiob.
(7) Odnosi się to wdowy w Sarepcie i do owej Sunamitki. III. Król. 17, 22. 23. IV. 4, 34. 35.
(8) W greck.: Kijami są potłuczeni. II. Machab. 6, 19 czytamy; dobrowolnie uprzedzał na śmierć; w greck. zaś: na bęben. Skazanych na karę rozciągano na torturze jak bęben i bito kijami.
(9) Nie chcąc przestąpieniem Zakonu uniknąć śmierci.
(10) Jako ubodzy i prześladowani.
(11) Ubodzy.
(12) Nie otrzymali jeszcze spełnienia obietnicy, — szczęścia w niebie.
(13) Przed czasem Nowego Testamentu, w którym my żyjemy, nikt z dawnych Ojców naszych nie dostąpił udoskonalenia, to jest zupełnego błogosławieństwa duszy przez widzenie Boga, — i ciała, przez zmartwychwstanie. Oni oczekiwali w utrapieniach, my zaś żyjemy w czasach nagrody i korzystania z zasług Chrystusowych; — jeśli oni wiele cierpieli w nadziei nagrody i odkupienia, my tembardziej wszystko znośmy, tak blizką mając zapłatę w tem życiu i zaraz po śmierci mogąc wejść do nieba.
(14) Liczbę wielką męczenników i ludzi świątobliwych.
(15) Wszelkie troski zbyteczne i namiętności.



222. Ś. PAWEŁ W EFEZIE. Dz. Apost. 19, 1. 19.

zewsząd obstąpił, w cierpliwości bieżmy do boju nam wystawionego,

2. Patrząc na Jezusa przodka(1) i kończyciela(2) wiary, który mając przed sobą wesele podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę(3), i siedzi na prawicy stolice Bożej.

3. Abowiem uważajcie tego, który takowe przeciwieństwo od grzeszników podejmował przeciw sobie: abyście nie ustawali(4), osłabiawszy na duszach waszych.

4. Boście jeszcze się aż do krwie nie zastawili(5), walcząc przeciwko grzechowi:

5. A zapamiętaliście pociechy, która nam jako synom mówi, rzekąc: Synu mój, nie wzgardzaj karania Pańskiego: ani osłabiaj, gdy od niego strofowan bywasz.

6. Abowiem kogo Pan miłuje, karze, a biczuje każdego syna, którego przyjmuje.

7. W karności trwajcie. Ofiarujeć się wam Bóg jako synom(6). Abowiem któryż syn, któregoby Ociec nie karał.

8. A jeśli jesteście bez karania, którego stali się wszyscy prześnikami: tedyście złego łoża, a nie synami(7).

9. Nadto ciała naszego ojce(8), mieliśmy uczycielmi, i baliśmy się ich: zaż nie daleko więcej posłuszni będziem Ojcowi duchów, a żyć będziemy(9)?

10. A onić na czas mało dni(10), według woli swojej nas ćwiczyli: lecz ten na to co pożyteczno jest ku przyjęciu świątobliwości jego(11).

11. A wszelkie karanie teraźniejszego czasu w prawdzie zda się że nie jest wesele ale smutku: ale potem naspokojniejszy(12) owoc sprawiedliwości odda przez nię wyćwiczonym.

12. Przetoż ręce opuszczone i kolana osłabione wznieście.

13. A czyńcie kroki proste nogami waszemi, aby który chramiąc(13) nie zabłądził, ale raczej był uzdrowion.

14. Naśladujcie pokoju(14) ze wszystkiemi, i świątobliwości: bez której żaden nie ogląda Boga.

15. Upatrując, żeby kto nie odstąpił od łaski Bożej: aby który korzeń gorzkości wzgórę wyrastając nie przekażał, a przezeń wiele się nie pokalało(15).

16. By nie był kto porubnik abo niezbożny jako Ezau: który dla jednej potrawy przedał pierworodztwo swoje:

17. Bo wiedzcie, iż i potem, gdy chciał być dziedzicem błogosławieństwa, był odrzucon. Bo nie nalazł miejsca pokuty, choć jej ze łzami szukał(16).

18. Boście nie przystąpili do góry, której się dotknąć może, i ognia, który się zapalić może, i wichru, i mgły, i burzy,

19. I brzmienia trąby, i głodu słów, który co słyszeli, zbraniali się, aby do nich nie mówiono(17).

---

(1) Twórcę.
(2) To, w co kazał nam wierzyć, pokaże później doskonale.
(3) Podjąwszy sromotną śmierć na krzyżu.
(4) Nie słabli w wierze w czasie prześladowań.
(5) Jeszczeście krwi nie przelełi.
(6) Sam do was przychodzi jak dobry ojciec do dzieci.
(7) Jeśli nie cierpicie, jak cierpią wszyscy prawdziwi synowie Boga, to chyba nieprawymi jesteście synami.
(8) Rodzice nasi cieleśni karali nas w dzieciństwie, i znosiliśmy w pokorze ich karanie; znośmy więc karanie Boga, który co do duszy szczególniej jest ojcem naszym.
(9) Dostąpimy szczęścia wiecznego.
(10) Dopókiśmy byli dziećmi.
(11) Karze nas Bóg, abyśmy czynili, co na wieki pożytecznem nam być może, — rodzice zaś mogli zbłądzić nieraz w karaniu nas.
(12) Spokój prawdziwy sumienia i wieczny spokój w niebie.
(13) Skłonnym będąc do zaparcia się wiary skutkiem prześladowania.
(14) Z wszystkimi, nawet z prześladowcami w zgodzie bądźcie i wszystkich kochajcie.
(15) Strzecie się, abyście fałszywą nauką lub złym przykładem i sobie drogi do zbawienia nie zamknęli i innych do tejże zguby nie doprowadzili.
(16) Na próżno ze łzami prosił Ojca swego o prawo pierworodztwa.
(17) Nie do owej groźnej góry Synai, ale do Kościoła Chrystusowego przystąpiliście; jakże zatem więcej daleko będzie karanym każdy, kto się prawu Chrystusa przeniewierzy.

20. Abowiem nie znosili co mówiono(1), I jeśli się bestya(2) dotknie góry, będzie ukamionowana.

21. A tak straszliwo było co widziane było, Mojżesz powiedział: Przestraszony jestem i drżący.

22. Aleście przystąpili do Sion góry i miasta Boga żywiącego, Jeruzalem niebieskiego, i gromady wiela tysięcy Aniołów:

23. I kościoła pierworodnych(3), którzy są spisani w niebie, i Boga sędziego wszystkich, i duchów sprawiedliwych doskonałych(4).

24. I Jezusa pośrednika nowego testamentu, i pokropienia krwie lepiej mówiącej niżli Ablowa(5).

25. Patrzajcież, abyście nie wzgardzili tym, który mówi(6).
Bo jeśliż oni nie uszli, gardząc tym co na ziemi mówił(7): daleko więcej my, którzy odwracamy tego, który z nieba mówi.

26. Którego głos wzruszył na on czas ziemią(8), a teraz(9) obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz: a ja zatrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

27. A co mówi, Jeszcze raz: znaczy przeniesienie rzeczy ruchomych jako uczynionych, aby zostały te, które są nieruchome(10).

28. A tak przyjmując królestwo nieporuszone(11), mamy łaskę(12): przez którą służmy podobając się Bogu, z bojaźnią i z uczciwością.

29. Abowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym(13).

ROZDZIAŁ XIII.

Nie tylko żywot i obyczaje starych, ale i nauka ma być naśladowana; trwając w wierze, umarłych i żywych słuchając.

1. Miłość braterstwa niechaj trwa w was.

2. A nie zapominajcie przyjmowania gości: Abowiem przez to nie wiedzieli niektórzy, anioły za goście przyjąwszy.

3. Pamiętajcie na więźnie, jakoby wespół więźniowie: i na utrapione, jakoby sami będąc w ciele(14).

4. Uczciwe małżeństwo we wszystkiem, i łoże niepokalane. Bo wszeteczniki i cudzołożniki Bóg będzie sądzić.

5. Obyczaje niech będą bez łakomstwa: przestawając na teraźniejszych rzeczach(15). Bo sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani opuszczę.

6. Tak, iż śmiele mówimy: Pan mi pomocnikiem: nie będę się bał coby mi człowiek uczynił.

7. Pamiętajcie na przełożone wasze, którzy wam mówili

---

(1) Nie mogli znieść z bojaźni i czci głosu Bożego. Ex. 20, 19,
(2) Czy człowiek, czy zwierzę.
(3) Do Kościoła apostołów, męczenników i pierwszych wiernych, którzy pierwsi otrzymali dary Ducha Ś. po śmierci królują obecnie w niebie.
(4) Oznacza to dusze ludzi świątobliwych w niebie, z któremi łączą się Żydzi nawróceni przez miłość i nadzieję szczęścia wiecznego.
(5) W niebie złączymy się z Chrystusem, którego krwią poświęceni jesteśmy — (a krew ta nie o pomstę woła jak krew Abla, lecz miłosierdzie nam zjednywa).
(6) To jest, Chrystusem, którego krew za nami przemawia.
(7) To jest, ojcowie wasi, nieposłuszni głosowi Mojżesza, ukarani byli.
(8) Patrz Ps. 67, 9.
(9) To jest, za czasów i przez usta Aggeusza. Ag. 2, 7).
(10) Obalonem będzie prawo Mojżesza, a nowe Chrystusowe nastąpi, i to będzie już na wieki niezmiennem; jeśli Chrystus w ten sposób ziemię i niebo w królestwo swoje wiekuiste zamieni, my chrześcijanie, do królestwa tego powołani, trwajmy w otrzymanej łasce powołania.
(11) Niezmienne prawo Ewangelii.
(12) Otrzymujemy pomoc Boga do służenia Mu.
(13) Bóg swoim ogniem na wieki karać będzie przestępców prawa Ewangelicznego.
(14) Gdyż sami wiecie co to znaczy cierpienie.
(15) Na tem, co obecnie macie.

słowo Boże: których przypatrując się dokonaniu obcowania ①, naśladujcie wiary.

8. Jezus Chrystus wczora i dziś: ten i na wieki ②.

9. Naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się. Abowiem nalepsza jest serce utwierdzić łaską, nie pokarmami ③: które nie pomogły tym co się imi bawili.

10. Mamy ołtarz: z którego nie mają mocy jeść, którzy przybytkowi służą ④.

11. Abowiem których bydląt krew bywa wnoszona do Świątnice przez nawyższego kapłana, tych ciała bywają palone za obozem ⑤.

12. Dla czego i Jezus, aby poświęcił lud przed własną krew, za bramą ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz ⑥: nosząc urąganie jego.

14. Abowiem nie mamy tu miasta trwającego: ale przyszłego ⑦ szukamy.

15. Przez niego tedy zawsze ofiarujmy Bogu ofiarę chwały ⑧, to jest, owoc warg wyznawających imieniowi jego.

① Pamiętajcie ich dobre przykłady w ciągu życia i przy śmierci.
② Więc stale i jednakowo wierzcie w Chrystusa, a dostąpicie nagrody podobnie jak owi ludzie świątobliwi.
③ Zachowaniem zewnętrznych przepisów Mojżeszowych, jak n. p. spożywaniem pewnych pokarmów, które nie dawały usprawiedliwienia. Patrz Lewit. rozdz. 11.
④ Trzymający się Starego Zakonu.
⑤ Myśl ta: Lewici nie mogli spożywać zwierząt, których krew, oczyszczająca grzechy była wnoszona do Świętego Świętych; te zaś ofiary były wyobrażeniem ofiary Eucharystycznej— i dla tego Żydzi nie mogli ich spożywać. Lewit. 16, 27.
⑥ Wyrzeczmy się rozkoszy, przepychu, zbytku.
⑦ Szczęścia wiecznego w niebieskiej Jerozolimie.
⑧ Hymny, psalmy i t. p.

16. A dobroczynności i udzielania spólnego nie przepominajcie. Abowiem takowemi ofiarami zasługujemy się Bogu.

17. Bądźcie posłuszni przełożonym waszym, i bądźcie im poddani. Abowiem oni czują, jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają. Aby to z weselem czynili, a nie wzdychając. Bo to wam nie pożyteczno.

18. Módlcie się za nami: abowiem ufamy, iż mamy dobre sumnienie ①: we wszem chcąc dobrze obcować.

19. A tem więcej proszę. abyście to czynili, iżbym wam rychlej był przywrócon.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych wielkiego pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa:

21. Niechaj was sposobi do wszystkiego dobrego, abyście czynili wolą jego, sprawując w was coby się podobało przed nim przez Jezusa Chrystusa: któremu jest chwała na wieki wieków. Amen.

22. A proszę was bracia, abyście za dobre przyjęli słowo pocieszenia. Bom do was barzo krótko napisał.

23. Wiedzcie, iż brat nasz Tymotheusz wypuszczon ②: z którym (jeśli rychlej przydzie) oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystki przełożone ③ wasze, i wszystki święte ④. Pozdrawiają was bracia ze Włoch.

25. Łaska z wami wszystkimi. Amen.

① Niczem przeciw wam nie zawiniłem, więc zasługuję na waszą modlitwę.
② Z więzienia.
③ Biskupów w Judei i w Syryi.
④ Wszystkich chrześcijan.



LIST JAKOBA Ś. APOSTOŁA.

Po czternastu listach Ś. Pawła następują w porządku kanonu ksiąg Nowego Testamentu listy katolickie czyli powszechne, nie do wiernych pewnej miejscowości, lecz do wszystkich chrześcijan w ogóle przeznaczone. Jest ich siedm; mianowicie: jeden Ś. Jakóba, dwa Ś. Piotra, trzy Ś. Jana i jeden Ś. Judy Apostoła. — List niniejszy niesłusznie przypisują niektórzy Ś. Jakóbowi, blizkiemu krewnemu Chrystusa Pana. W Pismie Świętem N. T. napotykamy trzy osoby tego imienia: to jest, 1o Jakóba zwanego większym, syna Zebedeusza, a brata Jana Ewangelisty (Mat. 4, 21). Był on ściętym z rozkazu Heroda na długi czas przed datą obecnego listu. 2o Jakóba niniejszego (później niż poprzedni powołany był na Apostoła i dla tego tak nazwany); był on synem Alfeusza albo Kleofasa (Mat. 10, 3. Jan. 19, 25. Mar. 15, 40). 3o Jakóba, krewnego Chrystusa Pana. Ś. Paweł w liście do Galatów daje tytuł Apostoła Jakóbowi, krewnemu Chrystusa, a zatem Jakób mniejszy, syn Alfeusza albo Kleofasa (Mat. 10, 3) i Maryi Kleofasowej, jest tą samą osobą, co Jakób krewny Chrystusowy, i autorem listu obecnego; a tem samem nie trzech ale dwóch Ewangelia wzmiankuje Jakóbów. Zarzut, że autor nie nazywa sam siebie apostołem, nie jest wystarczającym; bo i Ś. Paweł nie zawsze tego tytułu używa (Patrz listy do Tessaloniczan, Filippensów i do Filemona). A zresztą są dawne manuskrypta greckie, syryjskie, arabskie i Etiopskie, gdzie w nagłówku listu czytamy wyraz a p o s t o ł a. — Zarzucano temu listowi, że w nauce o prawie i dobrych uczynkach autor nie zgadza się ze Ś. Pawłem; — odpowiemy na to, że Ś. Paweł mówi o prawie Mojżeszowem, Jakób zaś o prawie Ewangelicznem, Ś. Hieronim, Euzebiusz, Orygenes, Ś. Cyprian, Atanazy, Efrem, Grzegorz Nazjanzeński, Chryzostom, Augustyn i inni, list ten za kanoniczny uważali. Ś. Jakób, będący biskupem Jerozolimskim, ponieważ nigdy z biskupiej swojej stolicy się nie wydalił, zatem w Jerozolimie list ten napisał — między 58 a 63 r. ery chrześ. Autor pragnie chrześcijan a szczególniej nawróconych z Judaizmu, rozproszonych po świecie, utwierdzić w wierze i ostrzedz ich o niebezpieczeństwie grożącem ze strony fałszywych nauczycieli; mówi także o równości wszystkich chrześcijan w obec Kościoła i o wystrzeganiu się złych rozmów i sądów, o pokorze, o sądach nierozważnych i t. p. a w końcu o ostatniem namaszczeniu o spowiedzi, o skuteczności modlitwy i o zasługach tych, którzy pracują nad nawróceniem grzeszników.

ROZDZIAŁ I.

Jako się mamy pokusom sprzeciwiać, uczy; a jako żądać mamy mądrości, i inszych darów od Boga, a żyć chrześcijańskie.

1. Jakób, Boży i Pana naszego Jezusa Chrystusa sługa, dwiemanaście pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia.

2. Za wszelką radość poczytajcie, bracia moi, gdy w rozmaite pokusy wpadniecie.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje① cierpliwość.

4. A cierpliwość ma doskonały uczynek: abyście byli doskonali i zupełni, którym ni na czem nie schodzi.

5. A jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech prosi od Boga, który obficie wszystkim dawa, a nie wymawia: a będzie mu dana.

6. A niech prosi z wiarą, nic nie wątpiąc. Bo kto wątpi podobny jest wału morskiemu, którego wiatr wzrusza i tam i sam nosi.

7. Przetoż niech on② człowiek nie mniema, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego③, niestateczny jest we wszech drogach swoich.

9. A niech się brat podły④ chlubi, w podwyższeniu swojem.

10. A bogaty, w podłości swojej: boć przeminie jako kwiat trawy⑤.

11. Abowiem weszło słońce z upaleniem, i ususzyło trawę, i kwiat jej opadł, i zginęła śliczność oblicza jego: tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie①.

12. Błogosławiony mąż, który zdzierżywa pokusę: bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Bóg tym, którzy go miłują.

13. Żaden gdy bywa kuszon, niech nie mówi, że od Boga bywa kuszon. Abowiem Bóg nie jest kusiciel złych: a sam nikogo nie kusi②.

14. Lecz każdy bywa kuszony od własnej pożądliwości pociągniony i przynęcony.

15. Zatem pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech: a grzech, gdy wykonany będzie③, rodzi śmierć④.

16. Nie mylcie się tedy⑤ bracia moi namilszy.

17. Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały, z wysocza jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia przemiany⑥.

18. Dobrowolnie bowiem porodził nas słowem prawdy⑦, żebyśmy byli niejakim początkiem⑧ stworzenia jego.

19. Wiecie bracia moi namilszy. A niech wszelki człowiek będzie prędki ku słuchaniu: a leniwy ku mówieniu, i leniwy ku gniewowi.

20. Bo gniew męża nie sprawuje⑨ sprawiedliwości Bożej.

21. Przeto odrzuciwszy wszelakie plugastwo i obfitość złości, przyjmijcie w cichości słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

---

① Daje powód do okazania prawdziwej cierpliwości.
② Wątpiący, bez nadziei się modlący.
③ Wahający się, — albo obłudnik, podstępny.
④ Chrześcijanin wzgardzony i ubogi.
⑤ Myśl ta prawdopodobnie: a bogaty niech się zawstydzi w upokorzeniu, jakie go czeka — p r z e m i n i e j a k o....

① Żałować będzie swoich zabiegów, czczych rozkoszy i t. p.
② Mowa tu nie o pokusie doświadczającej — lecz o poduszczającej i wiodącej do złego; — tą pokusą szatan kusi.
③ Przez zupełne, rozmyślne zgodzenie się nań.
④ Staje się grzechem śmiertelnym.
⑤ Nie sądźcie, aby Bóg do złego sam nas kusił.
⑥ Jak bywa ze słońcem, które to jedną, to drugą półkulę oświeca.
⑦ Przez Ewangelię i Sakramenta.
⑧ Abyśmy pierwszymi byli w rzędzie wszystkich stworzeń.
⑨ Sprzeciwia się woli Bożej.

22. A bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczmi tylko: oszukawającymi samych siebie.
23. Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem: ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle.
24. Bo się obejrzał, i odszedł, i wnet zapomniał jakowy był[1].
25. Lecz ktoby pilniej wejrzał w zakon doskonałej wolności[2], i wytrwał w nim, nie stawszy się słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku: ten błogosławiony będzie w sprawie swojej.
26. A jeśli kto mniema, że jest nabożnym niepowściągając języka swego, ale zawodząc serce swe: tego nabożeństwo próżne jest.
27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest, Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich: a siebie zachować niezmazanym od tego świata.

ROZDZIAŁ II.

Przyjmowania osób szkodliwe, uczynki miłosierne mają być czynione, na wiarę krom uczynków się nie spuszczając.

1. Bracia moi, nie miejcie z brakowaniem osób[3] wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa chwały.
2. Abowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż mający złoty pierścień w szacie świetnej, wszedłby też i ubogi w plugawej szacie,
3. I patrzylibyście na tego co się odział w świetną szatę, i rzeklibyście mu: Ty siedź tu dobrze. A ubogiemu byście rzekli: Ty stój tam: abo siedź pod podnóżkiem nóg moich:
4. Azaż nie sądzicie sami między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złościwych?
5. Słuchajcież bracia moi namilszy: Azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, bogatymi w wierze, i dziedzicmi królestwa, które Bóg obiecał tym, którzy go miłują?
6. A wyście nie uczcili ubogiego. Aza bogacze przez moc was nie uciskają: i ci was do sądów nie pociągają?
7. Aza oni nie bluźnią dobrego imienia, które wzywane jest nad wami[4]?
8. Jednak jeśli zakon królewski[5] pełnicie według pisma: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie: dobrze czynicie:
9. Lecz jeśli osobami brakujecie, grzech czynicie przekonani od zakonu jako przestępcy.
10. A ktobykolwiek zachował wszystek zakon, a w jednymby upadł[6], stał się winien wszystkiego.
11. Bo który rzekł, Nie cudzołóż: rzekłci też, Nie zabijaj. A jeślibyś nie cudzołożył, alebyś zabijał: stałeś się przestępcą zakonu.
12. Tak mówcie, i tak czyńcie jako ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności[7].
13. Abowiem sąd bez miłosierdzia temu, który miłosierdzia nie czynił. A miłosierdzie przewyższa sąd[8].

[1] Znając naukę Ewangelii rozumie swoje grzechy, ale nie stara się o ich odpuszczenie, a nawet zapomina o nich.
[2] Prawo Mojżeszowe było prawem bojaźni i niewoli; — Ewangeliczne zaś jest prawem wolności i miłości.
[3] Nie sądźcie, aby godziło się chrześcijanom mieć wzgląd na osoby, na ich godność lub bogactwo.
[4] Uciskając ubogich, znieważają imię chrześcijańskie, szkodzą Kościołowi.
[5] Dany od króla Najwyższego, od Boga.
[6] Zgrzeszył przeciw miłości, będącej podstawą wszystkich przykazań.
[7] To jest, Ewangeliczny.
[8] Miłosierdzie okazane ubogiemu zjednywa nam koniecznie miłosierdzie Boga.

14. Cóż za pożytek bracia moi, gdyby kto mówił, iż ma wiarę: a uczynkówby nie miał? Izali go może wiara zbawić?
15. A jeśliby brat i siostra byli nadzy, i potrzebowaliby powszednej żywności:
16. A rzekłby im który z was: Idźcie w pokoju, zgrzejcie się a nasyćcie się: a nie dalibyście im czego potrzeba ciału: cóż pomoże?
17. Także i wiara, jeśliby nie miała uczynków, martwa jest sama w sobie.
18. Ale rzecze kto: Ty wiarę masz, a ja mam uczynki: okaż mi wiarę twą bez uczynków, a ja tobie okażę wiarę moję z uczynków[1].
19. Ty wierzysz, iż jest jeden Bóg. Dobrze czynisz: i czarcić wierzą, i drżą.
20. A chcesz wiedzieć o człowiecze próżny, iż wiara bez uczynków martwa jest?
21. Abraham ociec nasz izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, ofiarowawszy Izaaka syna swego na ołtarzu?
22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego: a z uczynków wiara się wykonała[2]?
23. I wypełniło się pismo, które mówi, uwierzył[3] Abraham Bogu, i poczytano mu jest ku sprawiedliwości, i nazwan jest przyjacielem Bożym.
24. Widzcie, iż z uczynków bywa usprawiedliwiony człowiek: a nie z wiary tylko?
25. Tak i Rahab nierządnica, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona przyjąwszy posły, i inszą drogą wypuściwszy?
26. Abowiem jako ciało bez ducha jest martwe: tak i wiara bez uczynków martwa jest.

ROZDZIAŁ III.

Za złego języka wiele grzechów pochodzi, którym przeciwna jest mądrość niebieska.

1. Niech się was wiele mistrzami nie stawa bracia moi, wiedząc, iż większy sąd odniesiecie[4].
2. Abowiem w wielu upadamy wszyscy. Jeśli kto w słowie nie upada: ten jest mąż doskonały[5]. Może też wędzidłem kierować wszystko ciało.
3. A jeśli koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam posłuszne były, i wszystko ich ciało obracamy.
4. Oto i okręty wielkie będąc, i gdy je srogie wiatry pędzą, obracane bywają od malutkiego steru, gdzie wola styrującego zechce.
5. Tak i języki, małyć wprawdzie członek jest, ale wielkie rzeczy podnosi[6]. Oto jako mały ogień, jako wielki las spala.
6. I język jest ogień, powszechność nieprawości. Język postanowiony jest między członkami naszemi, który plugawi wszystko ciało, i zapala koło narodzenia naszego[7] zapalony od piekła.

[1] Jaki dowód dają swojej wiary ci, którzy w uczynkach jej nie okazują? Ja zaś, łącząc wiarę z uczynkami, których dowieść mogę, przekonać też mogę, że wierzę prawdziwie.
[2] Okazała się prawdziwą.
[3] I uczynił, co wiara kazała — jak widać z wierszy poprzedzających i następujących.
[4] Bo większą jest przed Bogiem odpowiedzialność nauczających.
[5] Gdyż trudno bardzo panować nad językiem.
[6] Niektórzy tłomaczą: niedołężnie się sprawuje.
[7] Całe życie nasze.



223. IZRAELICI POWSTAJĄ PRZECIWKO Ś. PAWŁOWI. Dz. Apost. 21, 27.

7. Abowiem wszelkie przyrodzenie zwierząt, i ptaków, i płazów, i innych uskromione bywa, i ukrócone jest od przyrodzenia ludzkiego.

8. Lecz języka żaden ① z ludzi nie może ukrócić: złe niespokojne pełen jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławiemy Boga i Ojca: i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże sprawieni są.

10. Z tychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie ma to tak być bracia moi.

11. Izali źródło z tegoż poniku ② wypuszcza słodką i gorzką wodę?

12. Izali może, bracia moi, figa winne jagody rodzić: abo winna macica figi? Tak ani słona słodkiej wody uczynić może.

13. Który mądry i ćwiczony między wami? Niech pokaże z dobrego obcowania sprawę swą w cichości mądrości.

14. Lecz jeśli zazdrość gorzką macie, i sporyby były w sercach waszych: nie chciejcie się chlubić i kłamcami być przeciwko prawdzie.

15. Abowiem nie jest ta mądrość z góry zstępująca: ale ziemska, cielesna, djabelska.

16. Bo gdzie zazdrość i spór, tam niestateczność, i wszelaka zła sprawa.

17. Lecz która jest z góry mądrość, naprzód jestci czysta: potem spokojna, skromna, łacna ku namówieniu, przyzwalająca dobrym, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie szacująca bez obłudy.

18. A owoc sprawiedliwości, w pokoju bywa siany, pokój czyniącym.

ROZDZIAŁ IV.

Swarów się chroniąc, swym też chciwościom nie folgując, łacwie od świata, i od djabła odstąpiemy, a z Panem Bogiem, i bliźnim się złączymy.

1. Zkądże walki i zwady między wami? Izali nie ztąd? z pożądliwości waszych, które wojują w członkach waszych.

2. Pożądacie, a nie macie: zabijacie, i zawisni jesteście: a nie możecie dostać ③: wadzicie się i walczycie: a nie macie, dla tego, iż nie prosicie.

3. Prosicie, a nie bierzecie: przeto, iż źle prosicie: abyście na pożądliwościach waszych strawili ④.

4. Cudzołożnicy ⑤, nie wiecie iż przyjaźń tego świata, jest nieprzyjaciołką Bożą? Ktobykolwiek tedy chciał być przyjacielem tego świata: stawa się nieprzyjacielem Bożym.

5. Abo mniemacie, iż próżno pismo mówi: Ku zazdrości pożąda duch, który w was mieszka ⑥?

6. Lecz więtszą łaskę daje ⑦. Przeto mówi: Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.

7. Bądźcie tedy poddani Bogu, a przeciwcie się djabłu, a uciecze od was.

8. Przybliżajcie się do Boga: a przybliży się do was. Ochędóżcie ręce ①, grzesznicy: i oczyśćcie serca, umysłu dwoistego.

9. Dręczcie się, i żałujcie, i płaczcie: śmiech wasz niech się obróci w żałość, a wesele w smutek.

10. Uniżcie się przed oblicznością Pańską, a podwyższy was.

11. Nie uwłóczcie jeden drugiemu bracia. Kto uwłacza bratu, abo który sądzi brata swego: uwłacza zakonowi i sądzi zakon. A jeśli sądzisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Jeden jest zakonodawca, i sędzia, który może zagubić i wybawić.

13. A ty ktoś jest co sądzisz bliźniego? Oto teraz co mówicie: Dziś abo jutro pójdziemy do tego miasta, i zmieszkamy tam rok, i będziem kupczyć, i będziem mieć zysk:

14. Którzy nie wiecie co jutro będzie. Bo cóż jest żywot wasz? Para jest, okazująca się na mały czas, a potem zniszczona będzie.

15. Miasto tego cobyście mieli mówić: Będzieli Pan chciał: i, Jeśli będziem żywi, uczynimy to abo owo.

16. A teraz chlubicie się w hardościach waszych. Wszelkie chlubienie takie złośliwe jest.

17. Umiejącemu tedy dobrze czynić, a nie czyniącemu, jest mu grzech.

ROZDZIAŁ V.

Bogatych, którzy uciskają ubogie, czeka potępienie, jako i ubogim szczęśliwość wieczna, dla której mamy o cierpliwość stać, przysięgi się warować, niemocne nawiedzać, za wszystkie się modlić.

1. Nuż teraz bogacze, płaczcie, narzekając na nędze wasze, które przydą na was.

2. Bogactwa wasze zgniły: a szaty wasze mole pogryzły.

3. Złoto i srebro wasze pordzewiało: a rdza ich będzie wam na świadectwo ②, i zje ciała wasze jako ogień. Skarbiliście sobie gniew w ostatnie dni.

4. Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, która jest zatrzymana od was, woła: i wołanie ich weszło do uszu Pana zastępów.

5. Zażywaliście na ziemi, i w zbytkach wytuczyliście serca wasze, w dzień zabijania ③.

6. Skazaliście i zabiliście sprawiedliwego ④, a nie sprzeciwił się wam.

7. Przetoż cierpliwymi bądźcie bracia, aż do przyszcia Pańskiego. Oto, oracz oczekiwa drogiego owocu ziemie: cierpliwie znosząc, ażby wziął zaranny i odwieczorny ⑤:

8. I wy bądźcie cierpliwymi, i utwierdzajcie serca wasze: abowiem przybliżyło się przyszcie Pańskie.

9. Nie wzdychajcie bracia jedni przeciw drugim, abyście nie byli sądzeni. Oto sędzia przede drzwiami stoi.

10. Bracia bierzcie na przykład zeszcia złego ⑥ utrapienia i cierpliwości, proroki: którzy mówili w imię Pańskie,

① Bez pomocy Boga.
② Otworu.
③ Tego, czego pożądacie.
④ Dla złych celów prosicie, dla dogodzenia namiętnościom.
⑤ Niewierni Chrystusowi nakazującemu iść wbrew namiętnościom.
⑥ Duch S., w nas przebywać pragnący, chce, abyśmy wzgardzili rzeczami doczesnemi.
⑦ Do siebie pragnie pociągnąć swą łaską serca nasze.

① Niewinnych bądźcie obyczajów. Job. 22, 30.
② Zeście ich na dobre uczynki użyć nie chcieli.
③ W greck:. jako w dzień zabijania, to jest, w dzień Swięty, w którym spożywamy uczty z zabitych ofiar.
④ Odarliście. — Patrz Ekkli. 34, 25. 26.
⑤ W greckim dodano: deszcze: w październiku i w kwietniu.
⑥ Cierpliwej śmierci w prześladowaniu.

11. Oto za błogosławione mamy tych, którzy wycierpieli. Jobowę cierpliwość słyszeliście, i koniec Pański widzieliście ①, iż litościwy jest pan i miłosierny.

12. A przed wszystkiem bracia moi, nie przysięgajcie, ani na niebo, ani na ziemię, ani żadną inną przysięgą. Ale wasza mowa niech będzie, Jest, jest: Nie, nie: abyście pod sąd nie wpadli.

13. Smuci się kto z was? niech się modli. Wesołego serca jest? niechajże śpiewa.

14. Choruje kto między wami? niech wwiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w imię Pańskie ②.

15. A modlitwa wiary uzdrowi ③ niemocnego, i ulży mu Pan: a jeśliby w grzechach był ④, będą mu odpuszczone.

① Patrz Job 42, 12.
② Udzielając Sakrament Ostatniego Namaszczenia.
③ Jeśli to pożyteczne jest do zbawienia duszy. — Sob. Tryd.
④ Ktorych zapomniał się spowiadać.

16. Spowiadajcie się tedy jedni drugim ①, grzechów waszych: i módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni: abowiem wiele może ustawiczna prośba sprawiedliwego.

17. Eliasz był człowiek nam podobny cierpiętliwy: a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał na ziemię, i nie padał trzy lata i sześć miesięcy.

18. I zasię modlił się: a niebo spuściło deszcz, i ziemia dała owoc swój.

19. Bracia moi, jeśliby kto z was zabłądził od prawdy, a nawróciłby go kto:

20. Ma wiedzieć, iż któryby uczynił, że się nawrócił grzesznik od błędnej drogi jego, zbawi duszę jego od śmierci, i zakryje mnóstwo grzechów.

① Kapłanom.



LIST PIERWSZY
PIOTRA Ś. APOSTOŁA.

S. Piotr w roz. 5, 13 listu niniejszego powiada, że pisze z Babylonu; — wiadomo jednak, że chrześcijanie tak nazywali Rzym z przyczyny pogaństwa i zepsutych obyczajów. Sylwan albo Sila (5, 12) około 63 r. po Chryst. zaniósł ten list do mieszkańców Pontu, Galacyi, Kappadocyi, Azyi M. i Bitynii (1, 1) nawróconych z judaizmu lub poganizmu (3, 6. 4, 3). Prześladowanie wiernych w tych miejscowościach było okazyą do napisania tego listu, mianowicie, aby wzmocnić w wierze prześladowanych i ustrzedz od wyrzeczenia się wiary. Treść listu jest wzniosła i obszerna. Książę Apostołów przypomina wiernym ich powołanie z ciemni bałwochwalstwa do światła prawdziwego, wyprowadzenie z nędzy życia do szczęścia przez zasługi krwi Chrystusowej; wskazuje im obowiązek, aby jako pielgrzymi to życie ziemskie przebyli — nie ku ziemskim rzeczom lecz ku niebu wszystkie uczucia kierując; mówi o cnocie i znoszeniu prześladowań — a tem samem wskazuje drogę do wiecznej szczęśliwości. — Tłomaczenie listu jest trudnem — język bowiem Ś. Piotra bardzo treściwy, zawiły — a przytem majestatyczny, więcej przedstawia zewnętrznych trudności niż styl Pawła.. Powaga autentyczności tego listu przez wszystkich zawsze uznawaną była.

ROZDZIAŁ I.

Piotr dziękuje Bogu za chrzest, którym jesteśmy odrodzeni ku żywotowi, napominając nas ku podejmowaniu ciężkości i pokus dla Chrystusa, i ku Chrześcijańskim sprawom.

1. Piotr Apostoł Jezusa Chrystusa, wybranym przychodniom① rozproszenia Pontu, Galacjej, Kappadocjej, Azjej i Bithyniej,

2. Wedle przejrzenia Boga Ojca, ku poświęceniu Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwie Jezusa Chrystusa: Łaska wam i pokój niech się rozmnoży.

3. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wedle wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu, i niepokalanemu, i niezwiędłemu, na niebiesiech dla was zachowanemu.

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę ku zbawieniu, zgotowanemu, aby się okazało czasu ostatecznego.

6. W czem② radować się będziecie trochę teraz, jeśli potrzeba zasmucić się w rozmaitych pokusach:

7. Aby doświadczenie wiary waszej daleko kosztowniejsze nad złoto (którego przez ogień probują) było nalezione ku chwale i czci i sławie w objawienie Jezusa Chrystusa.

8. Którego nie widziawszy, miłujecie: w którego też teraz nie widząc go wierzycie, a wierząc radować się będziecie weselem niewymownem i chwalebnem:

9. Odnosząc koniec wiary waszej, zbawienie dusz.

10. O którem zbawieniu wywiadowali się i badali prorocy, którzy o przyszłej na was łasce prorokowali:

11. Badając się na który abo na jaki czas ukazował, w nich duch Chrystusów③: opowiadając pierwej o utrapieniach tych, które są w Chrystusie, i o chwałach za nimi idących:

① Powołanym do wiary chrześcijanom nawróconym z judaizmu.
② W nadziei zmartwychwstania do szczęścia wiecznego.
③ Daniel n. p. za łaską mającego przyjść Chrystusa przepowiedział czas jego śmierci (roz. 9). Jakób mówi: po odjęciu berła od Judy (Gen. 49, 10). Malachiasz: zaraz po przyjściu Jana chrzciciela (3, 1).

12. Którym objawiono jest, iż nie samym sobie, ale wam tym usługowali co się teraz wam opowiada przez te, którzy wam Ewanielią przepowiadali, przez Ducha ś. z nieba posłanego, na którego① pragną patrzyć aniołowie.

13. Przetoż przepasawszy biodra umysłu waszego, trzeźwymi będąc, doskonale miejcie nadzieję o łasce, którą wam ofiarują, przez objawienie Chrystusa Jezusa:

14. Jako synowie posłuszeństwa, nie przypodobając się przeszłym pożądliwościom nieumiejętności waszej:

15. Ale według onego, który was wezwał Świętego: i wy bądźcie świętymi we wszelakiem obcowaniu:

16. Ponieważ napisano jest: Będziecie świętymi, iżem ja jest święty.

17. A jeśli wzywacie Ojca tego, który bez względu na osoby sądzi wedle uczynku każdego: w bojaźni obcujcie czasu przemieszkawania waszego.

18. Wiedząc, iż nie skazitelnemi złotem abo srebrem jesteście wykupieni od próżnego obcowania waszego ojcowskiego podania②:

19. Ale drogą krwią jako baranka niezmazanego i niepokalanego Chrystusa,

20. Acz przejrzanego przed założeniem świata: ale czasów ostatecznych okazanego dla was,

21. Którzy przezeń wiernymi jesteście Bogu, który go wzbudził z martwych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza w Bogu była③.

22. Oczyściwszy dusze wasze w posłuszeństwie miłości, w braterskiej miłości, z szczerego serca jedni drugie miłujcie goręcej:

23. Odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego przez słowo Boga żywego i trwającego na wieki.

24. Ponieważ wszelkie ciało jako trawa: a wszelka chwała jego jako kwiat trawy: uschła trawa, i kwiat jej upadł.

25. Lecz słowo Pańskie trwa na wieki. A to jest słowo, które wam jest przepowiadane.

① Według tekstu greckiego sens ten być może: aniołowie pragną patrzeć na tajemnice Chrystusowe; albo: aniołowie radują się na widok natury Jego ludzkiej, Jego cierpień i ran.
② Ze złego sposobu życia, jakiegoście się trzymali w judaizmie lub pogaństwie.
③ Abyście, widząc zmartwychwstanie Chrystusa, waszego mistrza, spodziewali się także zmartwychwstania waszego.

ROZDZIAŁ II.

Uczy Apostoł jako się mają sprawować ku słowu Bożemu, a jako mają być budowanie duchownie, którzy przedtem cielesnie daleko od Pana byli, żeby teraz duchownie przykładem Pańskim żyli.

1. Złożywszy tedy wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudności, i zazdrości, i wszystkie obmowiska,

2. Jako dopiero narodzone niemowlęta, rozumnego bez zdrady mleka① pożądajcie: abyście w niem urośli ku zbawieniu.

3. Jeśliście jedno skosztowali, iż słodki jest Pan.

4. Do którego przystąpiwszy, kamienia② żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego③ i uczczonego:

5. I wy jako żywe kamienie na nim się budujcie, dom duchowny kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu duchownych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

6. Dla czego w piśmie stoi: Oto kładę w Syonie kamień przedniejszy narożny wybrany, kosztowny, a kto weń uwierzy, nie będzie zawstydzon④.

7. Wam tedy wierzącym cześć: a niewierzącym kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgłową:

8. I kamieniem obrażenia, i opoką zgorszenia⑤, tym którzy się o słowo obrażają, i nie wierzą, na co i postanowieni są⑥.

9. A wy rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabycia⑦: abyście cnoty opowiadali tego, który was wezwał z ciemności ku swojej przedziwnej światłości.

10. Którzy niekiedy nie ludem: a teraz ludem Bożym. Którzy co nie dostąpili miłosierdzia: a teraz co miłosierdzia dostąpili.

11. Namilejszy, proszę⑧ was jako przychodniów i gościów, abyście się wstrzymawali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy:

12. Mając obcowanie wasze dobre⑨ między Pogany: aby w tem w czem was pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzywszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia⑩.

13. Bądźcie tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga: chociaż królowi, jako przewyższającemu:

14. Chociaż książętam, jako od niego posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrych.

15. Bo tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu.

16. Jako wolni, a nie jakoby mając wolność zasłoną złości⑪, ale jako słudzy Boży.

17. Wszystki czcicie. Braterstwo miłujcie. Boga się bójcie. Króla czcicie.

18. Słudzy, bądźcie poddani panom we wszystkiej bojaźni, nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym.

19. Bo to jest łaska. Jeśli kto dla sumnienia Bożego odnosi frasunku, cierpiąc niesprawiedliwie.

20. Bo co za chwała, jeśli grzesząc, a policzkowani będąc cierpicie? Ale jeśli dobrze czyniąc, cierpliwie znosicie to jest łaska u Boga.

21. Abowiem na to wezwani jesteście: Bo i Chrystus ucierpiał za nas, zostawując wam przykład, abyście naszladowali tropów jego.

22. Który grzechu nie uczynił, ani naleziona była zdrada w uściech jego.

23. Który, gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył: gdy cierpiał nie groził: lecz się podawał niesprawiedliwie sądzącemu:

24. Który sam na ciele swem grzechy nasze nosił na drzewie①: abyśmy umarwszy grzechom, żyli sprawiedliwości: którego sinością② jesteście uleczeni.

25. Boście byli jako owce błądzące: ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa③ dusz waszych.

① Prawdziwej nauki, Sakramentów, łaski
② Chrystusa.
③ Na fundament Kościoła.
④ Patrz Izaj. 28, 16.
⑤ Kamień, który architekci odrzucili, a który jest kamieniem węgielnym, będzie dla nich kamieniem upadku; oni oprą się nauce Chrystusa przez niewiarę swoję.
⑥ Postanowieni są, żeby uwierzyli w Chrystusa i Ewangeliją przyjęli; jednak upornie wierzyć nie chcą.
⑦ Krwią Chrystusa odkupiony.
⑧ W greck: upominam, abyście, jako pielgrzymi na tej ziemi, nie przywiązywali się zbytecznie do rzeczy doczesnych.
⑨ Przykładne życie.
⑩ Gdy ich Bóg łaską swoją do Kościoła powoła.
⑪ Porówn. Gal. 5, 13.

(2. str.)
① Na krzyżu cierpiał za grzechy nasze.
② Przez którego mękę.
③ Chrystus bowiem jest biskupem, to jest, stróżem owiec swoich, przewodnikiem do żywota wiecznego.

ROZDZIAŁ III.

Małżonkowie mają poczciwie się mieć, wszyscy zgodnie, ubogim udzielając, ciężkość cierpieć, a tak wiarą z Panem się złączać.

1. Także i żony niech będą poddane mężom swoim: aby też, jeśli którzy nie wierzą słowu, przez spólne z żonami mieszkanie bez słowa pozyskani byli④,

2. Obaczywszy czyste w bojaźni obcowanie wasze.

3. Których niech nie będzie zwierzchowne trefienie włosów, i obłożenie się złotem, abo strojenie w ubierze szat:

4. Ale który skryty jest serca człowiek⑤, w nieskażeniu spokojnego i skromnego ducha, który jest przed oblicznością Bożą bogaty⑥.

5. Abowiem tak niekiedy i święte niewiasty, ufające w Bogu, ubierały się, będąc poddane własnym mężom.

6. Jako Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem: której jesteście córkami, czyniąc dobrze, a nie bojąc się żadnego postrachu⑦.

7. Także mężowie spół mieszkając wedle umiejętności⑧, jako słabszemu naczyniu niewieściemu wyrządzając uczciwość, jako też spólnym dziedziczkam łaski żywota: aby się nie przeszkadzało modlitwam waszym⑨.

8. A nakoniec wszyscy jednomyślni, spółcierpiący, braterstwa miłośnicy, miłosierni, skromni, pokorni:

9. Nie oddawając złego za złe, ani złorzeczeństwa, za złorzeczeństwo: lecz przeciwnym obyczajem błogosławiąc: gdyż mało jesteście wezwani, abyście błogosławieństwo dziedzictwem posiedli.

10. Abowiem kto chce żywot miłować, i oglądać dni dobre: Niech pohamuje język swój od złego, i usta jego niech nie mówią zdrady.

11. Niech się oddala od złego, a niech czyni dobrze: niech szuka pokoju, a niechaj go ściga⑩:

12. Abowiem oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a

④ Aby widząc dobry przykład żon, do Chrystusa się nawrócili.
⑤ Umysł i dusza niechaj się zdobią cnotami.
⑥ Który nad rzeczy ziemskie się podnosząc, staje się dziedzicem nieba.
⑦ Wszelkie zaburzenie w domu roztropnością i cierpliwością usuwajcie.
⑧ Jak nakazuje roztropność, uczciwość.
⑨ Tak żyjcie skromnie i umiarkowanie z żonami, aby i dusze swobodnie do Boga zwracać się mogły.
⑩ Usilnie o niego się stara.



224. Ś. PAWEŁ PRZYBYWA NA WYSPĘ MALTĘ. Dz. Apost. 27, 39.

uszy jego ku prośbie ich: Lecz twarz Pańska na działające złości.

13. I któż jest coby wam zaszkodził, jeśli dobrego naśladowcami będziecie?

14. Ale i choć co cierpicie dla sprawiedliwości: błogosławieni. A strachu ① ich nie strachajcie się, ani sobą trwożcie.

15. Lecz Pana Chrystusa święćcie w sercach waszych. Zawżdy gotowymi będąc ku dosyć uczynieniu każdemu domagającemu się od was sprawy ②: o tej nadziei, która w was jest:

16. Ale z cichością i z bojaźnią, mając sumnienie dobre: aby w tem w czem wam uwłaczają, zawstydzili się ci, którzy potwarzają obcowanie wasze dobre w Chrystusie.

17. Abowiem lepiej cierpieć dobrze czyniąc (jeśliby wola Boża była) niźli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz umarł za grzechy nasze, sprawiedliwy za niesprawiedliwe: aby nas ofiarował Bogu, acz umartwiony ciałem ③, ale ożywiony duchem ④.

19. W którym też, tym którzy w ciemnicy ⑤ byli duchom przyszedszy przepowiadał:

20. Którzy niekiedy niewierni byli ⑥, kiedy czekali cierpliwości Bożej za dni Noego, gdy korab budowano: w którym mało, to jest, ośm dusz zachowane były przez wodę.

21. Który i was teraz podobnego kształtu ⑦ zbawia chrzest: nie składanie cielesnego plugastwa ⑧, ale zapytanie sumnienie dobrego ku Bogu ⑨, przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ⑩,

22. Który jest na prawicy Bożej. Połknąwszy ⑪ śmierć, abyśmy się stali dziedzicmi żywota wiecznego: szedszy do nieba, poddawszy sobie anioły, i zwierzchności, i mocy ⑫.

ROZDZIAŁ IV.

Przykładem Chrystusowym upomina nas ku cnotom, żebyśmy się strzegli grzechów dla sądu przyszłego, a ku miłości, abyśmy byli skłonni, i cierpliwi.

1. Gdyż tedy Chrystus ucierpiał w ciele, i wy tąż myślą się uzbrójcie: bo który ucierpiał w ciele, poprzestał grzechów ⑬:

2. Aby już nie pożądliwościam ludzkim, ale woli Bożej ostatek czasu żył w ciele.

3. Abowiem dosyć na przeszłym czasie ku wypełnieniu woli pogańskiej, tym, którzy chodzili w niepowściągliwościach, pożądliwościach, opilstwach, biesiadach, pijaństwach, i niesłusznych ⑭ bałwochwalstwach.

---

① Gróźb.
② Gotowi zawsze zdać sprawę poganom z wiary waszej i nadziei, przez którą spodziewacie się dóbr niebieskich.
③ Umarły co do ciała.
④ Ale powstał z martwych.
⑤ Duszom zatrzymanym w otchłani.
⑥ Niewierni z początku, lecz później wierzący i żałujący niewierności i lekceważenia słów Noego.
⑦ Chrzest wyobrażony przez wody potopu, oczyszczające świat z grzesznych ludzi.
⑧ Chrzest nie ciała lecz dusze prawdziwe oczyszcza.
⑨ Smiało w obec Boga wyzna sumienie, że przez chrzest uwolnionem jest z grzechów.
⑩ Przez mękę Chrystusa, której ostatecznem uzupełnieniem było zmartwychwstanie.
⑪ Zwyciężywszy. Porówn. Oz. 13, 14.
⑫ Wywyższony nad wszystkie chóry anielskie.
⑬ Kto się umartwia lub cierpi cierpliwie, ten łatwo unika grzechów.
⑭ Zakazanych, przeklętych.

4. W czem dziwują się, iż wy nie zbiegacie się ku temuż zbyteczności zamieszaniu bluźniąc.

5. Którzy dadzą liczbę tego, który gotów jest sądzić żywe i umarłe ①.

6. Dla tego bowiem i umarłym ② opowiadano Ewanielią: aby sądzeni byli wedle ludzi w ciele, a żyli wedle Boga w duchu.

7. Lecz koniec wszystkiego przybliżył się ③. Przetoż roztropni bądźcie: i czujcie w modlitwach.

8. A nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim: Bo miłość zakrywa wielkość grzechów ④.

9. Goście radzi przyjmujcie jedni drugie bez szemrania.

10. Każdy jako wziął łaskę, usługując ją jeden drugiemu: jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej ⑤.

11. Jeśli który mówi, jako mowy, Boże: jeśli który posługuje, jako z siły, której Bóg dodawa: aby we wszem był Bóg pochwalon przez Jezusa Chrystusa: któremu jest chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.

12. Namilejszy, nie bądźcie gośćmi ⑦, w upaleniu, które was potyka ku doświadczeniu, jakoby co nowego na was przychodziło:

13. Ale się weselcie uczestnikami będąc Chrystusowych ucisków: abyście się i w objawienie chwały jego radując weselili.

14. Jeśli was sromocą dla imienia Chrystusowego, błogosławieni będziecie: gdyż co jest czci i chwały i mocy Bożej, i który jest duch jego na was odpoczywa.

15. A żaden z was niechaj nie cierpi ⑧ jako mężobójca, abo złodziej, abo złomowca, abo jako cudzego pragnący.

16. Lecz jeśli jako Chrześcijanin ⑨: niech się nie sroma, a niech chwali Boga w tem imieniu.

17. Gdyż czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego. A jeśli naprzód od nas: któryż koniec tych co nie wierzą Ewanieljej Bożej?

18. A jeśli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie: niezbożny i grzeszny, gdzież się okażą?

19. A tak i ci, którzy cierpią wedle wolej Bożej: wiernemu stworzycielowi niech dusze swe polecają w dobrych uczynkach ⑩.

ROZDZIAŁ V.

Uczy Pasterze jako mają paść owce, a poddani jako się mają mieć ku nim, przeciwnością, pokorą, i posłuszeństwem.

1. Starszych tedy, którzy są między wami proszę, spółstarszy ⑪ i świadek ⑫ mąk Chrystusowych, który i onej, która się ma objawić w przyszły czas uczestnik chwały ⑬.

---

① Który przeznaczony jest na sędziego.
② Zmarłym przed przyjściem Chrystusa przez patryarchów i proroków zapowiadano....
③ Prędko się śmierć przybliża.
④ Miłość bratnia wszelkie urazy i krzywdy przebacza.
⑤ Dary dane nam od Boga obracajmy na korzyść drugich.
⑥ Niech się to nie zdaje wam obcem, nowem.
⑦ Sprawiedliwie przez sąd skazany.
⑧ Za to tylko, że jest chrześcijaninem.
⑨ Bo czas, aby Bóg doświadczał swoich wiernych; a jeśli ich takiemi uciskami doświadcza, to cóż będzie z niewiernymi?
⑩ Cierpiący prześladowanie niech trwają w dobrem, a dusze swe niech polecą Bogu, który je stworzył i jest wiernym w obietnicach swoich.
⑪ W greck.: współkapłan.
⑫ Był zatem obecnym przy męce Chrystusa Pana.
⑬ Był świadkiem przemienienia na górze Tabor.

2. Paście trzodę Bożą, która jest między wami, doglądając nie poniewolnie, ale dobrowolnie wedle Boga, ani dla sprosnego zysku, ale z dobrej wolej:

3. Ani jako panujący nad księżą, ale wzormi będąc trzody z chuci①.

4. A gdy się okaże książę pasterzów②, weźmiecie niewiędnący wieniec chwały.

5. Także młodsi poddanymi bądźcie starszym. A wszyscy jedni drugim pokorę pokazujcie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.

6. Uniżajcież się tedy pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu nawiedzenia③:

7. Wszystko troskanie wasze składając nań, gdyż on ma pieczą o was.

8. Trzeźwymi bądźcie, a czujcie: boć przeciwnik wasz djabeł jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł.

① Nie powierzchownie, ale prawdziwie, szczerze.
② Chrystus Pan w dniu sądu.
③ W dniu sądu. — W greck.: w czasie sposobnym.

9. Któremu się sprzeciwiajcie mocni w wierze: wiedząc, iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie①.

10. A Bóg wszelakiej łaski, który wezwał nas do wiecznej swej chwały w Chrystusie Jezusie, maluczko② utrapione on doskonałe uczyni, utwierdzi, i ugruntuje.

11. Jemu chwała i moc na wieki wieków, Amen.

12. Przez Sylwana wam wiernego brata, jako rozumiem, pisałem na krótce③: napominając i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boża, w której stoicie.

13. Pozdrawia was kościół, który jest w Babilonie, spółwybrany: i Marek syn④ mój.

14. Pozdrówcie jeden drugiego w pocałowaniu świętem. Łaska wam wszystkim, którzyście w Chrystusie, Amen.

① Wspierajcie braci waszych w różnych stronach świata.
② Doświadczonych przez krótkie utrapienia.
③ Krótko.
④ Uczeń Apostoła — (Ewangelista).



LIST WTÓRY

PIOTRA Ś. APOSTOŁA.

List obecny pisał Apostoł w Rzymie, na krótki czas przed śmiercią swoją (1, 14) w dwunastym roku panowania Nerona, a 24 biskupstwa swojego w stolicy świata chrześcijańskiego; przeznaczonym zaś był do wiernych tychże samych miejscowości co i poprzedni list (3, 1). Zastępca Chrystusa na ziemi zachęca wiernych do ciągłej pamięci o dobrodziejstwach Boga, i wytrwałej pracy w zdobywaniu królestwa niebieskiego. Zapowiada blizką śmierć swoją, uzbraja ich przeciw napaściom fałszywych proroków, nad którymi wisi surowa kara Boga. Naucza także o powtórnem przyjściu Chrystusa wtedy, kiedy najmniej tego będziemy się spodziewali — a w końcu oddaje pochwałę pismom Ś. Pawła, które ludzie złośliwi lub nieoświeceni fałszywie tłómaczyli. — Przeciwko pewnym zarzutom co do autentyczności tego listu powiemy: 1o Autorowie niektórzy 1 i 2 wieku nic o tym liście nie wspominają, bo może nie mieli okazyi lub potrzeby o nim mówić — nie dowodzi to wcale, żeby go odrzucili. 2o Różnica stylu listu obecnego, pisanego oryginalnie po Syryjsku, i stylu poprzedniego, zresztą niezbyt wielka, pochodzić może ze strony tłomaczów lub sekretarzów użytych przez Apostoła. Tak sądzi Ś. Hieronim. 3o Orygenes najwyraźniej za powagą listu tego przemawia. 4o Ś. Hieronim wyraźnie mówi: napisał on dwa listy. 5o Dydym tem samem, że list niniejszy komentował, dowiódł, że go za autentyczny uznaje. 6o Zdanie przeciwnie Euzebiusza nie jest żadnym poparte dowodem. — Czytając roz. 3, 1. 1, 16. 18. 3, 15 trudno nie widzieć, że Piotr Ś. jest autorem listu; dodajmy, że Ś. Ireneusz, Orygenes, Cyryl Jerozolimski, Ś. Epifaniusz, Ś. Makary, Ś. Atanazy i inni list ten jako kanoniczny Ś. Piotrowi przypisywali.

ROZDZIAŁ I.

Ku lepszemu zawżdy mamy się kwapić, i wiary pewność, z nauczyciela wierności ma być trzymana.

1. Simon Piotr, sługa i Apostoł Jezusów Chrystusów, tym, którzy równą z nami wiarę otrzymali przez sprawiedliwość Boga naszego, i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokój niech się wam wypełni w uznaniu Boga i Chrystusa Jezusa Pana naszego:

3. Jako wszystko nam Boskiej mocy jego co do żywota i pobożności darowano jest, przez poznanie tego, który nas wezwał własną sławą i cnotą,

4. Przez którego nawiętsze i kosztowne obietnice nam darował: abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia(1), odbieżawszy skażenia tej pożądliwości, która jest na świecie.

5. A wy pilności wszelakiej przykładając, dodawajcie w wierze waszej cnotę(2), a w cnocie umiejętność(3):

6. A w umiejętności powściągliwość, a w powściągliwości cierpliwość, a w cierpliwości pobożność(4).

7. A w pobożności braterstwa miłość, a w miłości braterstwa umiłowanie(5).

8. Abowiem jeśli to przy was się najduje, i obfituje: wystawi was nie próżnymi ani niepożytecznymi(6) w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Bo kto tego(7) nie ma: ślepy jest, i rękoma macającyA(1) zapamiętawszy oczyścienia starych grzechów swoich(2).

(1) Porówn. I. Koryn. 6, 19. Rzym. 5, 5.
(2) Szczególniej wytrwałość w znoszeniu przeciwności.
(3) Roztropność, oględność.
(4) W greck.: cześć Boga.
(5) Nie dla ziemskich względów, lecz z miłości Boga bliźnich kochajmy.
(6) Bez owocu dobrych uczynków.
(7) Wspomnionych wyżej cnót.

10. A przeto więcej bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewne czynili wezwanie i wybranie wasze(3). Abowiem to(4) czyniąc nigdy nie zgrzeszycie.

11. Bo tak hojnie wam sprawione będzie weszcie do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

12. Przetoż poczną(5) was zawsze upominać około tego, chociaż wiedzących i utwierdzonych was w teraźniejszej prawdzie.

13. I zda mi się słuszna, abym was (pókim jest w tym przybytku(6)) pobudzał przez napominanie.

14. Pewnym będąc, iż prędkie jest złożenie przybytku mojego(7) według jako i Pan nasz Jezus Chrystus oznajmił mi.

15. A starać się będę i często mieć was po zeszciu mojem(8), abyście na te rzeczy pamiętali.

16. Abowiem oznajmiliśmy wam moc i obecność Pana naszego, nie uwiedzeni baśniami misternymi(9): ale przypatrzywszy się sami wielmożności jego.

17. Bo wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy do niego szedł głos takowy od wielmożnej chwały: Ten jest Syn mój, w któremem sobie ulubił, jego słuchajcie.

(1) Jak czynią zwykle niewidomi.
(2) Wierny odrzucający cnoty a w występki wpadający, zapomina, że na chrzcie miał grzechy odpuszczone, i że obiecał na przyszłość żyć po chrześcijańsku.
(3) Upewnić się w nadziei otrzymania szczęścia wiecznego.
(4) Dobre uczynki.
(5) W greck,: nie zaniedbam, albo: nie będę się ociągał.
(6) W tem śmiertelnem ciele.
(7) Blizką jest śmierć moja.
(8) W niebie za was modlić się będę.
(9) Mądrze zmyślonemi.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na górze świętej[1].

19. I mamy mocniejszą mowę prorocką, której się dzierżąc, jako świece w ciemnem miejscu świecącej, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a jutrzenka weszła w sercach waszych[2].

20. To naprzód rozumiejąc, iż każde proroctwo pisma nie dzieje się wykładem własnym[3].

21. Abowiem wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione: ale Duchem ś. natchnieni mówili ludzie święci Boży.

ROZDZIAŁ II.

Jako kacerstwo miało być w kościele, opowiada; i kaźni ich, i życie a dobrych wyzwolenie.

1. Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą odszczepieństwa zatracenia, i zaprzą się tego Pana, który je kupił[4]: przywodząc na się prędkie zginienie.

2. A wiele ich naśladować będą rozpusty[5] ich: przez które[6] droga prawdy będzie bluźniona.

3. A przez łakomstwa zmyślonemi słowy wami kupczyć będą[7]. Którym sąd z dawna nie przestaje, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Abowiem jeśli Bóg aniołom, gdy zgrzeszyli nie przepuścił, ale powrozami piekielnemi ściągnionych do piekła podał na męki, aby na sąd byli schowani.

5. I pierworodnemu światu nie przepuścił: ale Noego samo osmego[8] opowiadacza sprawiedliwości zachował, przywiódszy potop na świat niepobożnych.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorejczyków w popiół obróciwszy, wywróceniem potępił, zostawując przykład tych, którzy niepobożnie żyć mieli:

7. I sprawiedliwego Lotha uciśnionego z niebożnych swowolnością i sprosnem obcowaniem wyrwał.

8. Abowiem widzeniem i słyszeniem[9] sprawiedliwy był: mieszkając u tych, którzy dzień po dzień trapili duszę sprawiedliwą niezbożnemi uczynkami.

9. Umieć Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać: a niesprawiedliwych na dzień sądny, aby męczeni byli zachować:

10. A nawięcej tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością gardzą, zuchwalcy, w sobie się kochający: nie boją się wprowadzać sekt bluźniąc.

11. Gdyż aniołowie, siłą i mocą więtszymi będąc, nie znoszą[10] przeciwko nim[11] sądu przeklętego.

12. A ci[12] jako bydło bezrozumne, z przyrodzenia na ułowienie i na skazę, bluźniąc to czego nie wiedzą w skazie[13] swojej zginą,

---

[1] Na górze Tabor uświęconej obecnością i przemienieniem Chrystusa Pana.
[2] Czytajcie księgi proroków dla wzmocnienia się w wierze, a po niezupełnem, niejasnem zrozumieniu tych ksiąg nastąpi może dzień, — to jest — jaśniejsze zrozumienie tych ksiąg, i Ewangelii, a w końcu jasne, wyraźne widzenie Boga w niebie.
[3] Prywatną swoją powagą, lecz podług wykładu Kościoła.
[4] Ceną krwi swojej.
[5] W greck.: z a t r a c e n i a, z a g u b y.
[6] Przez których występki prawdziwa religia będzie na czci swojej tracić u ludzi.
[7] Porówn. Tyt. 1, 11.
[8] Prócz niego siedm osób ocalało w arce, mianowicie żona jego i trzech synów z żonami.
[9] Nie znosił grzechów obrażających oczy lub uszy.
[10] Nie przekręcają.
[11] Czartom. Albo myśl ta: Aniołowie tak wielcy i święci nawet wymówić niczego nie śmieją, coby mogło podobnem być do złorzeczenia lub bluźnierstwa.
[12] Fałszywi nauczyciele Patrz wyż. w. 1.
[13] Skazane na użytek ludziom i na śmierć.

13. Odnosząc zapłatę niesprawiedliwości, za rozkosz mając dniowe kochanie[1], smrodowie i plugawcy: opływając w rozkoszach, w biesiadach swych rozpustując z wami[2].

14. Oczy mając pełne cudzołoztwa[3] i grzechu nieustawiającego. Przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone łakomstwem, synowie przeklęctwa:

15. Opuściwszy prostą drogę zbłądzili, naśladując drogi Balaama z Bosor[4], który umiłował zapłatę niesprawiedliwości,

16. Ale miał strofowanie głupstwa swego. Nieme bydlę podjarzmie głosem człowieczym mówiące, zahamowało szaleństwo proroka.

17. Cić są stoki bez wody[5], i obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności[6] jest zachowana.

18. Abowiem hardości próżne mówiąc, przyłudzają przez pożądliwości ciała niepowściągliwego, tych co trochę odbiegają w błędziech obcujących[7]:

19. Wolność im obiecując, gdyż sami są niewolnicy skazy[8]. Abowiem kto jest od kogo zwyciężon: tego i niewolnikiem jest.

20. Bo jeśliby odbieżawszy plugastwa świata przez poznanie Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a temiż się zaś uwikławszy zwyciężeni byli: stały się im ostateczne gorsze niż pierwsze[9].

21. Boby im lepiej było nie uznać drogi sprawiedliwości niźli poznawszy, wrócić się nazad od podanego im rozkazania świętego.

22. Abowiem się im przydało ono prawdziwej przypowieści: Pies, który się wrócił do zwrócenia swego: i, Swinia umyta do kałuże błota.

ROZDZIAŁ III.

Mamy się wystrzegać niespodzianego, wtórego przyjścia Chrystusowego, bowiem Bóg jest sprawiedliwy sędzia, i wierny zapłatca.

1. Oto ten wtóry list do was namilejszy piszę, w których szczerą myśl waszę przez napominanie wzbudzam:

2. A iżbyście pamiętali na to com przedtem powiedział, na słowa świętych Proroków i Apostołów waszych, rozkazania Pana i zbawiciela.

3. To naprzód wiedząc, iż we dni ostateczne[10] przydą pod zdradą naśmiewcy, chodzący wedle własnych pożądliwości,

4. Mówiąc: Gdzież jest obietnica abo przyście jego? Abowiem odtąd jako ojcowie zasnęli[11], wszystko tak trwa od początku stworzenia.

5. Bo tego chcący nie wiedzą, iż niebiosa były pierwej, i ziemia z wody i przez wodę stanęła słowem Bożem[12]:

---

[1] Szczęśliwi, jeśli dzień przepędzają na rozkoszach.
[2] Odnosi się to do Gnostyków, którzy na umiarkowanych i skromnych ucztach chrześcijan, to jest, na tak zwanych agapach, w celu łakomstwa i nadużycia bywali.
[3] Pożądliwie patrzący na niewiasty.
[4] W greck.: sy n B o s o r czyli Beor. Num. 22, 5.
[5] Pozbawieni zdrowej nauki.
[6] To jest, piekło..
[7] Żydów, pogan, a szczególniej heretyków gnostyków, którzy się herezyi wyrzekli, przez fałszywą swoją naukę i skażoną moralność od kościoła odciągają.
[8] Sami idą za popędem wszelkich namiętności.
[9] Jeśli poznawszy Jezusa dają się zwyciężyć namiętnościom i na nowo grzeszą, bo ten stan ich gorszym jest od tego, w jakim byli przed poznaniem.
[10] Szczególniej pod koniec świata.
[11] Pierwsi rodzice nasi pomarli.
[12] Dobrowolnie nie wiedzą: że niebiosa uczynione są słowem Bożem, równie jak ziemia, która ukazała się nad powierzchnią wody i w pośrodku wód istnieje — i że świat ten był zatracony przez wody potopu (Patrz wierz nasst.).



225. ŚW. JAN NA WYSPIE PATMOS. Objaw. 1, 9.

6. Przez które, świat który na on czas zatopiony wodą zginął.

7. Lecz niebiosa, które teraz są, i ziemia, temże słowem odłożone ① są, zachowane ogniowi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi.

8. A jedno to namilejszy niech wam tajno nie będzie, iż jeden dzień u Pana jako tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden dzień ②.

9. Nie odwłaczać pan obietnice swojej jako niektórzy mniemają, ale cierpliwie sobie poczyna dla was, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili.

10. A dzień Pański przydzie jako złodziej: w który niebiosa z wielkim szumem przeminą, a żywioły od gorąca rozpuszczą się ③, a ziemia i dzieła, które na niej są, popalone będą.

11. Gdyż tedy to wszystko ma się zepsować: jakiemi wam potrzeba być w świętem obcowaniu i w pobożnościach:

12. Oczekiwając i spiesząc się na przyszcie dnia Pańskiego, przez które niebiosa gorające rozpuszczą się, i żywioły od gorącości ognia stopnieją?

13. Lecz nowych niebios i nowej ziemie wedle obietnic jego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka ①.

14. Przeto namilejszy na to czekając, starajcie się, abyście niezmazani i nienaruszeni od niego nalezieni byli w pokoju:

15. A nieskwapliwość Pana naszego, rozumiejcie zbawieniem ②: jako i namilszy brat nasz Paweł wedle danej sobie mądrości do was pisał ③:

16. Jako i we wszystkich liściech, o tem w nich mówiąc: w których są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieuczeni i niestateczni wykręcają, jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy bracia wiedząc przedtem ④ strzeżcie, abyście zwiedzeni błędem głupich, nie wypadli z własnej stateczności ⑤.

18. Ale rośćcie w łasce i w poznaniu Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jemu chwała, i teraz, i do dnia wieczności ⑥. Amen.

① Słowem Bożem zachowane są, istnieją, — przeznaczone na ogień....
② Nam zdaje się, że już dawno Chrystus na sąd przyjść powinien, bo dość czasu upłynęło w ciągłych prześladowaniach wiernych; lecz zapominamy, że dla Boga lat tysiące krótkim są czasem.
③ Oczyszczą się, zamienią na lepsze.

① Porówn. Izaj. 30, 26. 65, 17.
② Gdyż źli nawrócić się mogą.
③ Patrz Rzym. 2, 4. Żyd. 10, 36. 37.
④ Ostrzeżeni przeze mnie, strzeżcie się...
⑤ Wytrwałości w wierze.
⑥ Na wieki wieków, bez końca.



LIST PIERWSZY JANA Ś. APOSTOŁA.

Od pierwszych prawie dni Kościoła Chrystusowego powszechnie i bezspornie list niniejszy, podobnie jak i dwa następne, przypisywano Ś. Janowi; — w ostatnich dopiero czasach powstały kwestye między uczonymi co do autentyczności wiersza: albowiem trzej są, którzy świadectwo dają na niebie: Ociec, Słowo, i Duch święty: a ci trzej jedno są (5, 7). Nie przytaczając zarzutów przeciwników, powiemy. 1o Wiersz ten ściśle się łączy z wierszami poprzedzającemi i następującemi — przytem porównajmy Ewangelię Ś. Jana. 1, 14. 15, 26. 5, 37. 8, 18. 10, 25. 16, 13—15. 2. Wiersz ten znajduje się w bardzo wielu najdawniejszych manuskryptach; te zaś manuskrypta greckie, które go nie posiadają, tem samem tracą własną swoję powagę. 3o Wersye nie posiadające tego wiersza z niekompletnych powstały manuskryptów. 4o Kościół grecki zachował ten wiersz w swoich rytuałach powstałych w 5 wieku; znajduje się równie w wyznaniu wiary grecko-łacińskiem ułożonem przez Koncylium Lateraneńskie bez żadnej ze strony greków obecnych oppozycyi. — List niniejszy według ogólniejszego mniemania napisanym był w Efezie, między 66 a 97 rokiem po Chr. a prawdopodobnie przed zburzeniem Jerozolimy. Treścią swoją odnosi się do wszystkich wiernych: apostoł pragnie utwierdzić chrześcijan w zasadach nauki Chrystusowej, i zabezpieczyć przeciw błędom fałszywych naucycieli, przeczących Bóstwa Zbawicielowi; gorąco zaleca miłość bratnią — i sam w każdym słowie najgorętszą tchnie miłością Boga i bliźniego; dla tego Augustyn Ś. list ten nazywa słodkim dla tych, którzy smaku serca niestracili.

ROZDZIAŁ I.

Przyjście Pańskie, i wcielenie opowiada, którego widzieli, i dotykali się, który jest światłość oświecająca nas grzesznych, odpuszczając nasze grzechy.

1. Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy widzieli oczyma naszemi, cośmy oglądali, i ręce nasze dotykały o słowie żywota ①:

2. I żywot oznajmiony jest: i widzieliśmy, i świadczymy, i opowiedamy wam żywot wieczny, który był u Ojca, i zjawił się nam.

3. Cośmy widzieli i słyszeli, wam opowiadamy: abyście i wy towarzystwo mieli z nami: a towarzystwo nasze było z Ojcem i z Synem jego Jezusem Chrystusem.

4. A to wam piszemy, abyście się radowali ②, a radość wasza zupełna była.

5. A to jest opowiadanie, któreśmy słyszeli od niego, i opowiadamy wam: Iż Bóg jest światłością: a żadnej ciemności ③ w nim nie masz.

6. Jeślibyśmy rzekli, iż towarzystwo mamy z nim, a w ciemności chodzimy: kłamamy, a prawdy nie czynimy ④.

7. Lecz jeśli w światłości chodzimy jako i on jest w światłości: towarzystwo mamy między sobą, a ⑤ krew Jezusa Chrystusa syna jego oczyścia nas od wszelkiego grzechu.

8. Jeślibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy: sami siebie zwodzimy ⑥, a prawdy w nas nie masz.

9. Jeślibyśmy się spowiadali grzechów naszych: wierny jest i sprawiedliwy ⑦, aby nam odpuścił grzechy nasze, i oczyścił nas od wszelakiej nieprawości.

10. Jeślibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli: kłamcą go czynimy ⑧, i niemasz w nas słowa jego.

ROZDZIAŁ II.

Nawodzi Jan święty ludzi ku dobrym uczynkom, a odwodzi od żądości' i namiętności cielesnych, i od kacerstwa.

1. Synaczkowie moi, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. Ale i jeśliby kto zgrzeszył, rzecznika mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego:

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze: a nie tylko za nasze, ale i za wszego świata.

3. A przez to wiemy, iżeśmy go poznali ①, jeślibyśmy przykazania jego zachowywali.

4. Kto mówi, że go zna, a przykazania jego nie chowa, kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz kto zachowywa słowo jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała i przez to wiemy, iż w nim jesteśmy ②.

6. Kto mówi, iż w nim mieszka, powinien jako on chodził, i sam chodzić.

7. Namilejszy nie nowe rozkazanie wam piszę, ale rozkazanie stare, któreście mieli od początku ③. Stare rozkazanie jest słowo, któreście słyszeli.

8. Zasię rozkazanie nowe piszę wam, co prawda jest i w nim, i w was: iż ciemności przeminęły, a prawdziwa światłość już świeci.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swojego nienawidzi, aż dotąd, jest w ciemności.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, a zgorszenia w nim niemasz ④.

11. Lecz kto nienawidzi brata swego, w ciemnościach jest, w i ciemnościach chodzi, a nie wie gdzie idzie, iż ciemności zaślepiły oczy jego.

12. Piszę wam synaczkowie, iż wam bywają odpuszczone grzechy dla imienia jego ⑤.

13. Piszę wam ojcowie, żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam młodzieniaszkowie, iżeście zwyciężyli złośnika ⑥. Piszę wam dziateczki, iżeście poznali ojca.

14. Piszę wam młodzieńcy, iżeście mocni, a słowo Boże mieszka w was: i zwyciężyliście złośnika.

15. Nie miłujcie świata ⑦, ani tego co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, niemasz w nim ojcowskiej ⑧ miłości.

16. Abowiem wszystko co jest na świecie, jest pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, która nie jest z Ojca, ale jest z świata.

---

① O Chrystusie Panu.
② Ze społeczności Kościoła, Chrystusa i Boga, i z jego darów.
③ Niewiadomości, błędu.
④ Kłamiemy słowem nauki naszej nie stwierdzamy uczynkami. ⑦ Ponieważ.
⑤ Mieliśmy grzech pierworodny, a inne jeszcze popełnić możemy. ⑧ Bóg.
⑥ Patrz, co Bóg mówi: Przyp. 24, 16. Ps. 142, 2. Jak. 3, 2.

① Prawdziwie umiłowali.
② Że z nim przez miłość jesteśmy złączeni.
③ Od pierwszej chwili nawrócenia waszego.
④ Porówn. Ps. 118, 165.
⑤ Chrystusa — mocą jego zasług przez chrzest i pokutę.
⑥ Namiętności, pokusy.
⑦ Życia światowego, rozkoszy.
⑧ Porówn. Jak. 4, 4.

17. A świat przemija, i pożądliwość jego. Lecz kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

18. Synaczkowie, ostateczna [1] godzina jest: a jakoście słyszeli, iż Antychryst idzie: i teraz Antychrystów wiele się stało [2]: zkąd wiemy, iż jest ostatnia godzina.

19. Z nas wyszli: ale nie byli z nas [3]. Bo gdyby z nas byli, wżdyby z nami byli wytrwali: ale aby się okazali, iż nie wszyscy z nas są.

20. Lecz wy pomazanie macie od świętego [4], i wiecie wszystko [5].

21. Nie pisałem wam jako nieznającym prawdy, ale jako ją znającym: a iż każde kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Kto jest kłamcą, jedno ten, który przy, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst, który przy [6] Ojca i Syna.

23. Każdy co się przy Syna, ani Ojca ma. Kto wzywa Syna, i Ojca ma [7].

24. Wy coście słyszeli od początku, niechaj w was trwa [8]. Jeśliby w was trwało coście słyszeli od początku, i wy w Synie i Ojcu trwać będziecie.

25. A ta jest obietnica, którą nam obiecał, żywot wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. A wy pomazanie, któreście wzięli od niego [9] niechaj w was trwa. A nie potrzebujecie, aby was kto uczył: ale jako pomazanie jego uczy was o wszystkiem, i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwo. A jako nauczyło was, trwajcie w nim.

28. I teraz synaczkowie trwajcie w nim: abyśmy, gdy się okaże [10], ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyszciu jego.

29. Jeśli wiecie, iż sprawiedliwy jest: wiedzcie iż i wszelki czyniący sprawiedliwość, z niego się narodził [11].

ROZDZIAŁ III.

Którzy się kwapią do chwały niebieskiej, mają się obierać w czystość serdecznej, i milości braterskiej.

1. Patrzcie, jaką miłość dał nam Ociec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy. Dla tego świat nie zna nas: iż onego nie zna.

2. Namilejszy, teraz synami Bożymi jesteśmy: a jeszcze się nie okazało, czem będziemy. Wiemy, iż gdyż się okaże [12], podobni [13] mu będziemy: iż go ujrzemy jako jest.

3. A wszelki, który ma tę nadzieję w nim, poświąca się [14], jako i on święty jest.

4. Każdy co grzech czyni, i nieprawość czyni: a grzech jest nieprawość.

5. A wiecie, iż się on okazał, aby grzechy nasze zgładził: a grzechu w nim niemasz.

6. Wszelki, który w nim mieszka, nie grzeszy: a wszelki, który grzeszy, nie widział go, ani go poznał [15].

---

[1] Ostatnia epoka świata.
[2] Oznacza to odstępców, fałszywych nauczycieli.
[3] Nie byli prawdziwymi chrześcijanami.
[4] Chrzest i bierzmowanie; dary Ducha Šo.
[5] Coście o Bogu i Kościele wiedzieć powinni.
[6] Przeczy, że Jezus jest prawdziwym, obiecanym Messyaszem.
[7] Wyznaje, wierzy.
[8] Trwajcie ciągle w przyjętej nauce Chrystusowej.
[9] Patrz wyż. w. 20. Nota.
[10] Chrystus w chwale na Sąd Ostateczny.
[11] Przez łaskę i odziedziczy królestwo niebieskie.
[12] W dzień sądu.
[13] Przez nasze cnoty i szczęście wieczne.
[14] Z grzechów się oczyszcza.
[15] Nie zastanawia się nad wielką Jego miłością i dobrodziejstwem odkupienia — bo gdyby to czynił nie śmiałby grzeszyć.

7. Synaczkowie, niechaj was żaden nie zwodzi [1]. Kto czyni sprawiedliwość, sprawiedliwy jest: jako i on jest sprawiedliwy.

8. Kto czyni grzech, z djabła jest: gdyż od początku djabeł grzeszy. Na to się okazał Syn Boży, aby zepsował dzieła djabelskie.

9. Wszelki co się narodził z Boga, grzechu nie czyni [2]: iż nasienie jego w nim trwa: i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony jest.

10. Przez to jawni są synowie Boży, i synowie djabelscy. Wszelki, który nie jest sprawiedliwy nie jest z Boga, i który nie miłuje brata swego.

11. Abowiem to jest opowiadanie, któreście słyszeli od początku, abyście jeden drugiego miłowali.

12. Nie jako Kaim, który był ze złośnika, i zabił brata swego: a dla czegoż go zabił? Iż uczynki jego złośliwe były: a brata jego sprawiedliwe.

13. Nie dziwujcie się bracia, jeśli was świat nienawidzi.

14. My wiemy, iżeśmy przeniesieni z śmierci do żywota [3], iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje, trwa w śmierci.

15. Każdy co nienawidzi brata swego, mężobójca jest. A wiecie, iż wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego w samym sobie trwającego.

16. W temeśmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swą za nas położył: i myśmy powinni kłaść dusze za bracią [4].

17. Ktoby miał majętności tego świata, a widziałby, że brat jego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności [5] swe przed nim, jakoż w nim przebywa miłość Boża?

18. Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem ani językiem: ale uczynkiem i prawdą.

19. Po tem znamy, iż z prawdy jesteśmy: i przed oczyma jego [6] ubezpieczymy serca nasze.

20. Bo jeśliby nas winowało serce nasze, więtszy jest Bóg niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Namilejszy, jeśliby nas serce nasze nie winowało, ufanie mamy ku Bogu:

22. I o cokolwiekbyśmy prosili, weźmiemy od niego: bo przykazania jego chowamy, i to co się przed nim upodobało czynimy.

23. A to jest przykazanie jego, abyśmy wierzyli w imię Syna jego Jezusa Chrystusa: i miłowali jeden drugiego, jako nam rozkazanie dał.

24. A kto chowa przykazania jego, w nim mieszka, a on w nim. A po tem znamy, iż mieszka w nas, po duchu którego nam dał [7].

ROZDZIAŁ IV.

Napomina nas, bychmy się strzegli od fałszywych proroków, którzy są z tego świata, a mieli miłość wspólną, jeśli chcemy, żeby nas Bóg miłował, i w nas mieszkał.

1. Namilejszy, nie każdemu duchowi [8] wierzcie: ale doświadczajcie duchów, jeśli z Boga są: bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Po tem znać Ducha Bożego. Każdy duch, który wyznawa, iż Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest:

---

[1] Mowa o sekcie gnostyków.
[2] Dopóki zachowuje w sobie łaskę Boga — łaskę chrztu lub pokuty.
[3] Ze śmierci grzechu do życia łaski.
[4] Gdyby dobro ich ducha tego wymagało.
[5] Nie postąpił, jak każe miłosierdzie.
[6] Bóg, który wszystko widzi, pewno za zasługę to nam policzy.
[7] Który nami jako dziećmi Bożemi kieruje i ku dobremu prowadzi; jeśli źle postępujemy, to znak, żeśmy w sobie tego ducha zatracili—wyrzekli się synowstwa Bożego.
[8] Natchnieniu, namowie, nauce.

3. A każdy duch, który rozwięzuje ① Jezusa, z Boga nie jest: a ten jest Antychryst, o którymeście słyszeli, iż idzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście synaczkowie, i zwyciężyliście go ②, gdyż więtszy jest ten co w was jest, niż co na świecie.

5. Oni są z świata: dla tego z świata ③ mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga jesteśmy. Kto zna Boga: słucha nas. Kto nie jest z Boga: nie słucha nas. Ztąd znamy ducha prawdy, i ducha błędu.

7. Namilejszy, miłujmy się zobopólnie: bo miłość jest z Boga. I każdy co miłuje, z Boga jest urodzony, i zna Boga.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga: Abowiem Bóg jest miłość.

9. W tem się okazała miłość Boża w nas: iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

10. W tem jest miłość: nie jakobyśmy my umiłowali Boga: ale iż on pierwszy umiłował nas, i posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze.

11. Namilejszy, jeśli nas Bóg tak umiłował: i myśmy powinni jeden drugiego miłować.

12. Boga żaden nigdy nie widział ④. Jeśli się miłujemy zobopólnie: Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas: iż z Ducha swego dał nam ⑤.

14. A myśmy widzieli, i świadczymy, iż Ociec posłał Syna swego Zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus jest Syn Boży: Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

16. I myśmy poznali, i uwierzyli miłości, którą Bóg ma w nas. Bóg jest miłość: a kto mieszka w miłości: w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tem wykonana jest miłość z nami, abyśmy ufność mieli w dzień sądny: iż jako on jest: i my jesteśmy na tym świecie ⑥.

18. W bojaźni nie masz miłości: ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń: bo bojaźń ma utrapienie: a kto się boi: nie jest doskonały w miłości.

19. My tedy miłujmy Boga, iż Bóg nas pierwej umiłował.

20. Jeśliby kto rzekł, iż miłuje Boga: a brataby swego nienawidział, kłamcą jest. Abowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, Boga, którego nie widzi jako może miłować?

21. A to rozkazanie mamy od Boga: aby który miłuje Boga, miłował i brata swego ⑦.

ROZDZIAŁ V.

Wiara o wcieleniu Syna Bożego świat zwycięża, o Bogu świadectwo dawa, i nadzieję ku Bogu Podnosząc, co prosi, otrzymywa.

1. Wszelki co wierzy, iż Jezus jest Chrystusem ⑧, z Boga się narodził ⑨. A wszelki co miłuje tego, który urodził: miłuje i tego, który z niego jest narodzony ⑩.

---

① Zaprzecza Mu bóstwa albo człowieczeństwa.
② Ducha Antychrystusowego — ducha błędu, herezyi.
③ Miłują zaszczyty, bogactwa, wygody.
④ Miłujcie bliźnich z miłości Boga, którego nie widzimy, on tę miłość przyjmie jakby sobie okazaną.
⑤ Patrz roz. 3, 24. Nota.
⑥ Jak Chrystus jest świętym, tak i my się starajmy w tem życiu uniknąć wszelkiej zmazy grzechowej.
⑦ Porówn. Mat. 22, 39.
⑧ Obiecanym Messyaszem, Zbawicielem.
⑨ Przez wiarę II. Piotr. 1, 4.
⑩ To jest, wszystkich wiernych.

2. W tem znamy, iż miłujemy syny Boże: gdyż Boga miłujemy, i przykazania jego czynimy.

3. Abowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazań jego strzegli: a przykazania jego nie są ciężkie.

4. Bo wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat: a to jest zwycięztwo, które zwycięża świat, wiara nasza.

5. Któż jest co zwycięża świat, jedno który wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym?

6. Ten jest, który przyszedł przez wodę i krew ①, Jezus Chrystus: nie w wodzie tylko: ale w wodzie i krwi ②. A Duch jest, który świadczy ③, iż Chrystus jest prawda.

7. Abowiem trzej są, którzy świadectwo dają na niebie ④: Ociec, Słowo, i Duch święty: a ci trzej jedno ⑤ są.

8. A trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch, i woda, i krew ⑥, a ci trzej jedno ⑦ są.

9. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy: świadectwo Boże więtsze jest. Abowiem to jest świadectwo Boże, które więtsze jest, iż świadczył o synie swym.

10. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie ⑧. Kto nie wierzy Synowi: Kłamcą go czyni: iż nie wierzy świadectwu, które Bóg świadczył o Synie swoim.

11. A to jest świadectwo, iż żywot wieczny dał nam Bóg. A ten żywot jest w Synie jego.

12. Kto ma Syna ⑨, ma żywot: kto nie ma Syna, żywota nie ma.

13. To wam piszę: abyście wiedzięli, iż żywot wieczny macie ⑩ którzy wierzycie w imię Syna Bożego.

14. A to jest ufanie ⑪, które mamy do niego: Iż o cokolwiekbyśmy prosili wedle wolej jego, słucha nas.

15. A wiemy, iż nas słucha, czegobośmykolwiek żądali: wiemy, iż mamy prośby, których od niego prosimy.

16. Kto wie, że brat jego grzeszy grzechem nie do śmierci ⑫, niechaj prosi, i będzie mu dan żywot, grzeszącemu nie do śmierci. Jest grzech do śmierci: nie za tym mówię, aby kto prosił.

17. Wszelka nieprawość jest ci grzech: a jest grzech do śmierci ⑬.

18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga narodził, nie grzeszy ⑭: Ale rodzenie ⑮ Boże zachowuje go: a złośnik ⑯ nie dotyka się go.

19. Wiemy, iż z Boga jesteśmy ⑰: a świat wszystek we złym leży.

20. I wiemy, iż Syn Boży przyszedł, i dał nam zmysł ⑱, abyśmy poznali prawdziwego Boga, a byli w prawdziwym Synie jego ⑲. Ten jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

21. Synaczkowie, strzeżcie się bałwanów. Amen.

---

① Który przyszedł krwią swoją odkupić świat i oczyścić go wodą chrztu.
② Aby nam większą miłość okazać; — gdyż samą wodą łatwiej byłoby to uczynić, niż przyjmując straszną mękę krzyżową.
③ Przez cuda i proroctwa — przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie; a także przez łaskę wiary, jaką Duch Ś. nam daje.
④ Bóg Ojciec dał świadectwo Chrystusowi przy chrzcie i przemienieniu (Mat. 3, 17. 17, 5); Duch Ś. przez zstąpienie w postaci gołębicy, w dzień Zielonych Świątek; Syn zaś przez swoje cuda i proroctwa.
⑤ Co do natury, istoty i Bóstwa.
⑥ Głos Chrystusa umierającego na krzyżu Mar. 15, 37; woda i krew, jakie wypłynęły z boku Chrystusowego i pokazały że był prawdziwym człowiekiem.
⑦ Jedno dają świadectwo, że Chrystus jest Bogiem — Człowiekiem.
⑧ Wierzy w tę prawdę, o której Bóg świadczył: że Chrystus jest Bogiem.
⑨ Wierzy w Syna.
⑩ Macie zadatek tego żywota przez łaskę i przez nadzieję.
⑪ Wiara bowiem wyradza nadzieję.
⑫ Każe Apostoł modlić się za tych, którzy z żalem i pokutą zmarli.
⑬ W którym bez żalu i pokuty umierają grzesznicy.
⑭ Patrz wyż. 3, 6 i 9.
⑮ Łaska powołująca na synowstwo Boże.
⑯ Szatan.
⑰ Zrodzeni przez chrzest.
⑱ Syryj.: r o z u m i e n i e, światło umysłu, wiedzę boską, upodobanie w rzeczach boskich.
⑲ Przez wiarę, łaskę i miłość.



226. ŚMIERĆ (WIDZENIE Ś. JANA). Objaw. 6, 8.

LIST WTÓRY JANA Ś. APOSTOŁA.

Porównywając drugi i trzeci list S. Jana Ap. z pierwszym, widzimy z podobieństwa stylu i zdań tożsamość autora; powaga najdawniejszej tradycyi Kościoła za tem równie przemawia; mimo to niektórzy z egzegetów przypisywali je innemu Janowi, mieszkającemu także w Efezie, a przezwanemu Seniorem. Jan Święty był już bardzo podeszłym w leciech kiedy listy te pisał, i dla tego, Starszym, to jest, Seniorem się nazywa; z tego zaś, że się apostołem w tych listach nie tytułuje, nie można wyprowadzać krytycznego wniosku, bo i Ś. Paweł w listach do Tessallniczan, Filippensów i do Filemona wyraźnie a apostolstwie swojem nie mówi, a jednak listy owe nic na autentyczności swej nie tracą. Prawdopodobnie oba te listy napisał ukochany uczeń Chrystusa w Efezie, i wkrótce po pierwszym, to jest, między 66 a 97 r. ery chrześ. Napisane były po grecku. Celem ich — utwierdzenie wiernych w prawdziwej nauce chrześcijańskiej. W drugim liście Apostoł zachęca pewną zacną niewiastę Elektę i jej synów do wytrwania w wierze i miłości, do wystrzegania się heretyków przyznających Chrystusowi ciało tylko pozorne, nie zaś istotne, prawdziwe, jakie mają wszyscy ludzie. W trzecim objawia Ś. Autor swoję radość Gajusowi z powodu jego gorliwości w sprawach Kościoła i gościnności dla obcych; zachęca do wytrwania w dobrem, nie zważając na złość nieprzyjaciół; chwali w końcu Demetriusza i obiecuje swoje przyjście.

Uczy Jan święty Matkę z Syny jej drogi zbawiennej, żeby w prawdzie chodzili, i w uczynkach dobrych: a trwali w nauce Boskiej, i strzegli się fałszywej nauki, i proroków.

1. Starszy ①, wybranej paniej ②, i dziatkom jej, które ja miłuję wprawdzie, a nie ja sam, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę:

2. Dla prawdy, która trwa w nas ③, i z nami będzie na wieki.

3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca, i od Chrystusa Jezusa Syna Ojcowego w prawdzie i miłości.

4. Uweseliłem się barzo, iżem nalazł z synów twych chodzące w prawdzie, jakośmy rozkazanie wzięli od Ojca ④.

5. A teraz proszę cię pani, nie jako przykazanie nowe pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jeden i drugiego miłowali.

6. A ta jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań jego. Abowiem to jest przykazanie, aby jakoście słyszeli od początku, w nim chodzili.

① Apostoł Jan podeszły już w leciech. W greck.: starzec i kapłan.
② Zacnej niewieście.
③ Gdyż się trzymają prawdy i miłości chrześcijańskiej.
④ Od Boga Ojca nauczającego nas przez Syna swojego.

7. Gdyż wiele zwodzicielów wyszło na świat, którzy nie wyznawają, iż Jezus Chrystus przyszedł w ciało: ten ① jest zwodzicielem i Antychrystem.

8. Patrzcie samych siebie, żebyście nie stracili coście urobili ②: ale żebyście zupełną ③ odpłatę wzięli.

9. Wszelki, który odstępuje, a nie trwa w nauce Chrystusowej, Boga nie ma ④. Kto trwa w nauce, ten i Ojca, i Syna ma.

10. Jeśli kto przychodzi do was, a tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu, ani mu, daj zdrów ⑤, mówcie.

11. Abowiem kto mu daj zdrów mówi, uczestnikiem jest uczynków jego złościwych.

12. Mając wam więcej pisać, nie chciałem przez papier i inkaust: abowiem spodziewam się być u was, i ustnie mówić: aby wesele wasze było zupełne.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twojej Wybranej ⑥.

① Który podobnie utrzymuje.
② To jest, zasług z dobrych uczynków waszych.
③ Obfitą.
④ Za ojca i przyjaciela.
⑤ Nie pozdrawiajcie go nawet.
⑥ W greck.: pozdrawiają cię dziatki siostry twojej, która jesteś wybraną.



LIST TRZECI JANA Ś. APOSTOŁA.

Gajusa chwali z ślachetności jego, żądającego by tak trwał, od złego się warując, a Dyotrephusa gani.

1. Starszy①, Gajowi② namilszemu, którego ja miłuję w prawdzie.

2. Namilszy, modlę się, abyć się na wszystkiem dobrze powodziło, i abyś zdrów był, jako się dobrze powodzi duszy twojej.

3. Wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo prawdzie twojej, jako ty w prawdzie chodzisz.

4. Więtszej nad tę pociechy nie mam, jedno abych słyszał, że dziatki moje chodzą w prawdzie.

5. Namilszy, wiernie czynisz cokolwiek działasz dla braciej, a to dla gości.

6. Którzy świadectwo dali o miłości twej w oczach kościoła: które dobrze czyniąc odprowadzisz godnie Bogu③.

7. Abowiem dla imienia jego wyszli, nic nie biorąc od Poganów④.

① Jan S. podeszły już wiekiem. — W greck.: starzec i kapłan.
② Prawdopodobnie ów, o którym czytamy. Rzym. 16, 23. I. Kor. 1, 14.
③ Jak powinien czynić, kto wie, że co ubogim uczynimy, Bogu samemu czynimy.
④ Prawdopodobnie ta myśl: będąc chrześcijanami unikali stosunków z poganami i nie chcieli ich kosztem utrzymywać się.

8. My tedy takowe powinniśmy przyjmować, abyśmy byli pomocnikami prawdy.

9. Pisałbym był snać kościołowi: ale ten, który miłuje przodkowanie między nimi Diotrepes, nie przyjmuje nas①.

10. Przeto jeśli przydę, przypomnię uczynki jego, które czyni: słowy złościwemi szczebiecąc na nas: a jakoby na tem dosyć nie miał, ani sam przyjmuje braciej: i tym co przyjmują, zabrania, i z kościoła wyrzuca.

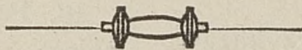
11. Namilszy, nie naśladuj złego, ale co jest dobrego. Ktoć dobrze czyni: z Boga jest: Kto źle czyni, nie widział② Boga.

12. Demetryuszowi świadectwo dają wszyscy③, i też sama prawda④: lecz i my świadectwo dawamy: a wiesz, iż świadectwo nasze prawdziwe jest.

13. Miałem ci wiele pisać, alem ci nie chciał pisać inkaustem i piórem.

14. Lecz się nadziewam rychło cię ujrzeć, a ustnie mówić będziemy. Pokój tobie. Pozdrawiają cię przyjaciele. Pozdrów mianowicie przyjacioły.

① Niektórzy sądzą, że Diotrepes był biskupem, lecz nie uznawał władzy apostolskiej S. Jana.
② Porówn. I. Jan. 3, 6. Nota.
③ Wysławiając jego zacność.
④ Jego postępki zasługują na taką sławę.



LIST Ś. JUDY APOSTOŁA.

Ś. Judas, brat Symona, Jakóba Mniejszego i Józefa zwanego przedtem Barsabą i sprawiedliwym (Act. 1, 23. Jud. 1, 1. Mat. 13, 55), jest autorem obecnego listu. Ś. Mateusz i Marek nazywają go Tadeuszem (Mat. 10, 3. Mar. 3, 18). Ś. Hieronim mówi: "Judas, brat Jakóba pozostawił krótki list, zaliczony do siedmiu katolickich; lecz ponieważ czyni w nim wzmiankę o apokryficznej książce Enocha, niektórzy go nie uznają za autentyczny; "lecz zaraz dodaje" czas i zwyczaj ustaliły jego powagę i dzisiaj umieszczany jest w rzędzie ksiąg Pisma Ś°. Co zaś do owego zarzutu na podstawie wiersza 14 uczynionego powiemy, że słowa te odnosić sie mogą do pewnego proroctwa Enocha, o którem wiedział Apostoł bądź przez tradycyę, bądź z natchnienia Ducha Ś°. — Treść tego listu przypomina, co czytamy i w innych listach katolickich, czyli powszechnych; a mianowicie mówi Ś. Judas, że wiara bez uczynków nie wystarcza do zbawienia; każe wystrzegać się fałszywych nauczycieli, którym grozi karą szatanów i mieszkańców Sodomy. List napisany był po grecku, lecz nie wiadomo gdzie, co zaś do czasu jego powstania, to przypuszczają egzegeci rok 66 lub 67 po Chryst. wkrótce po zburzeniu Jerozolimy.

Wierny ma się chronić chytrości kacerskiej, którzy łakomstwem zwiedzieni, sprzeciwiają się nauce prawdziwej, którzy znamionowani są przez fałszywe proroki.

1. Judas sługa Jezusów Chrystusów, a brat Jakóbów ①: tym którzy są w Bogu Ojcu umiłowani, a w Jezusie Chrystusie zachowani i wezwani.

2. Miłosierdzie, i pokój, i miłość niech się wam wypełni.

3. Namilejszy, wszelaką pilność czyniąc, abym do was pisał o społecznem waszem zbawieniu, miałem za potrzebną pisać wam: prosząc, abyście bojowali o wiarę raz świętym ② podaną.

4. Abowiem wtrącili się niektórzy ludzie (którzy dawno na ten sąd ③ są naznaczeni) niezbożni, którzy Boga naszego łaskę obracają w rozpustność, i przą się samego Panującego, i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

5. A chcę wam przypomionąć, gdyż raz wszystko wiecie, iż Jezus ④, wybawiwszy lud z ziemie Egiptskiej, zasię te potracił, którzy nie wierzyli.

6. A anioły, którzy nie zachowali zacności swej, ale mieszkanie swoje opuścili, na sąd dnia wielkiego, związkami wiecznemi pod chmurą ⑤ zachował.

7. Jako Sodoma i Gomorra, i pograniczne miasta tymże sposobem zwszeteczniawszy, i udawszy się za cudzem ⑥ ciałem, stały się przykładem, ognia wiekuistego karanie cierpiąc.

8. Tak i ci ciało plugawią, i zwierzchność odrzucają, i majestat ⑦ bluźnią.

9. Gdy Michał Archanioł z djabłem spór wiódł spierając się o ciało Mojżeszowe ①, nie śmiał podnieść sądu bluźnierskiego ②: ale rzekł: Niechci Pan rozkaże ③.

10. A ci czegokolwiek nie wiedzą, bluźnią: a cokolwiek z przyrodzenia ④, jako nieme bydło, rozumieją, w tem się psują ⑤.

11. Biada im, iż się drogą Kaimową udali: a zwiedzieniem Balaamowem zapłatą ⑥ rozpuścili się, a w przeciwieństwie Korego poginęli ⑦.

12. Cić są plugawcy na biesiadach swoich spólnie biesiadujący bez bojaźni ⑧, samych siebie pasący ⑨, obłoki bezwodne ⑩, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają, drzewa jesienne ⑪, nieużyteczne, dwakroć pomarłe ⑫, wykorzenione,

13. Wały srogie morskie, przez piany zelżywości swoje wyrzucające, gwiazdy błąkające się, którym burza ciemności na wieki jest zachowana.

14. A prorokował i o tych Enoch siódmy od Adama, mówiąc: Oto przyszedł Pan z tysiącmi świętych swoich ⑬,

15. Aby czynił sąd przeciwko wszystkim, i strofował wszystki niezbożniki, ze wszystkich uczynków ich niezbożnych, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciw Bogu niezbożni grzesznicy,

---

① Patrz wprowadzenie do tego listu.
② Wiernym, chrześcijanom.
③ Patrz Mat. 24, 24. II. Tym. 3, 1 i nast. II. Piotr. 2.
④ Jozue; — LXX nazywają go Jezusem.
⑤ W ciemnościach piekła.
⑥ Mowa tu o grzechu Sodomskim.
⑦ Majestat Boga.

---

① Chciał szatan, aby ciało Mojżesza w miejscu wiadomem wszystkim pogrzebanem było — a tem samem, aby Żydzi za jego pokusą cześć Boską mu oddawali. Deut. 34, 6.
② Michał Archanioł nie śmiał przekleństwem się skalać, brzydząc się niem w najwyższym stopniu; jakże więc nikczemni są ludzie przeciw Bogu, książętom i urzędom złorzeczące.
③ W greck.: niechaj ciebie Pan skarci, — powściągnie twoje zuchwalstwo i zmusi, abyś nie przeszkadzał pogrzebaniu Mojżesza.
④ Drogą zmysłów.
⑤ Hańbą swe ciało obżarstwem i rozpustą.
⑥ Jak Balaam, spodziewając się zapłaty od króla Balaka, chciał złorzeczyć Żydom, tak i ci złorzeczeniami i innemi sposobami chcą szkodzić Kościołowi, a złym swoim żądzom dogodzić.
⑦ Jak Korego pożarła ziemia, tak i heretyków pochłonie piekło.
⑧ Patrz II. Piotr. 2, 13. 14. Nota.
⑨ Z greck.: rządzący, niechcący ulegać.
⑩ Oznacza to gnostyków, uchodzących za uczonych, a istotnie nauki nie mających.
⑪ Złe owoce przynoszące.
⑫ Zupełnie obumarłe. Oznacza to rozpaczliwy stan duszy gnostyków.
⑬ Otoczony hufcami aniołów i świętych.

16. Cić są szemracze narzekający, chodzący wedle posądliwości swych, a usta ich mówią nadętości, dziwujący się osobam ① dla pożytku.

17. Lecz wy namilejsi pamiętajcie na słowa, które są przedtem powiadane od Apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa,

18. Którzy wam powiadali, że w ostateczny czas przydą naśmiewcy, chodzący według swych pożądliwości w niezbożnościach.

19. Cić są, którzy się sami odłączają ②, cieleśni, Ducha niemający ③.

20. Lecz wy namilszy, budując się sami na naświętszej wierze waszej, w Duchu ś. modląc się,

21. Sami się w miłości Bożej zachowajcie, oczekiwając

① Pochlebcy.
② Od Kościoła.
③ Patrz I. Kor. 2, 14.

miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A jedne osądzone ① karzcie:

23. A drugie ② zachowajcie, wyrywając z ognia. A innych ③ litujcie w bojaźni, mając w nienawiści i onę, która cielesna jest, pokalaną suknią ④.

24. A temu, który was może zachować bez grzechu, i postawić przed oblicznością chwały swojej niepokalane w radości w przyściu ⑤ Pana naszego Jezusa Chrystusa.

25. Samemu Bogu Zbawicielowi naszemu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego chwała i wielmożność ⑥, rozkazowanie i władza przed wszelkim wiekiem, i teraz, i na wszystkie wieki wieków, Amen.

① Heretyków, których jawne ich błędy potępiły.
② Wiernych narażonych na podejścia heretyków.
③ Chwiejących się w wierze.
④ Złe obyczaje, rozpustę. — Przypomina to Lew. 15.
⑤ Na Sąd Ostateczny.
⑥ Syryj.: Potęga.





227. NIEWIASTA W KORONIE Z GWIAZD. Objaw. 12, 1.

OBJAWIENIE

Ś. JANA APOSTOŁA.

Ostatnią księgą w kanonie Pism natchnionych Nowego Testamentu jest Objawienie, inaczej Apokalipsys z greckiego: *Apokalipsis*, co znaczy właśnie: objawienie. Niektórzy, lubo tę księgę uważają za kanoniczną, przypisują ją jednak nie Apostołowi i Ewangeliście, ukochanemu uczniowi Boskiego Mistrza, lecz Janowi, jednemu z 70 uczniów, zwanemu Seniorem, który równie mieszkał w Efezie i obok miasta jest pochowanym; a to dla tego, że 1° niejaśność tej księgi czyni ją niepożyczną, 2° że jej styl różni się zupełnie od stylu Ewangelii i listów Ś. Jana, 3° że w manuskryptach greckich jest nagłówek: Objawienie Jana Teologa i 4° że zbyt często powtarzanym jest wyraz J a n — który wcale nie jest powtarzanym w innych księgach za autentyczne tegoż pisarza uznanych. Na te zarzuty odpowiemy 1° Istotnie wielka jest niejasność tej księgi proroczej, jednakże spełnienie się niektórych przepowiedni w części rzuciło na nią pewne światło—przytem zarzut ten w obec najdawniejszej tradycyi uznającej Jana Ewangelistę za autora, nie ma żadnej podstawy. 2° Różnica stylu zachodzi głównie w miejscach gdzie autor przyłącza słowa anioła; dziwić ona jednak nie powinna nikogo, wynika bowiem z natury treści: obrazów, porównań, zwrotów właściwych poezyi wschodniej. Zresztą wiele bardzo jest podobieństwa między Objawieniem a Ewangelią i listami. 3° Ś. Hippolit, Ś. Cyryl Aleksan. Ś. Cyryk. Jeroz. Ś. Chryzostom, Ś. Jan Damasceński i inni, nazywali Ś. Jana Ew. T e o l o g i e m z przyczyny jego wzniosłej nauki o wcieleniu i bóstwie Chrystusa. 4° Powtarzanie imienia autora znajdujemy także w księgach Jeremiasza i Daniela. Czy przeciwnie brak tego imienia w tekście dowodziłby, że Jan Ś. jest autorem? Porównajmy 1 list, 1, 1. 2. z Apok. 1, 2. 21, 2. 22. 8. 1, 9. — Objawienie było napisane po grecku, na wyspie Patmos, leżącej na morzu Egejskiem, co sam wyraźnie powiada Autor (1, 9). Różne są przypuszczenia co do czasu jego napisania; opinia najpowszechniejsza odnosi je do roku 96 ery chrz. inna opinia do r. 50 a inna wreszcie do 67 lub 68 za Nerona. Ta ostatnia opinia zgadza się z wersyą Syryjską, według której Jan Ś. za czasów Nerona skazany był na wygnanie na Patmos; i z tem, co czytamy w samem Objawieniu o Jerozolimie, świątyni, ołtarzu, które za czasów Nerona jeszcze istniały. — Wydatniejsze zdarzenia przepowiedziane w tej księdze są, o ile sądzić można, następujące: 1° Upadek Starego Zakonu i bytu politycznego Żydów. 2° Upadek pogaństwa i państwa Rzymskiego. 3° Tryumf chrześcijanizmu po zwyciężeniu judaizmu i pogaństwa. 4° Sąd Ostateczny i 5° Szczęście wybranych w niebie. — Podzielić także można Objawienie na siedm widzeń: p i e r w s z e opowiedziane w roz. 1, 2 i 3; d r u g i e w rozd. 4 i następnych aż do 8; t r z e c i e zaczęte w roz. 8 zakończone w 11; c z w a r t e w roz. 12, 13 i 14; p i ą t e w roz. 15 i 16; s z ó s t e w roz. 17 do 20; s i ó d m e od 21 roz. do końca księgi. — wielu miejscach nie można proroczego opowiadania Ś. Jana rozumieć w znaczeniu dosłownem, lecz przenośnem; słowa bowiem, któremi autor różne fakta opisuje, jak je widział w natchnieniu, nie w zwyczajnem, ale w tem znaczeniu przyjąć należy, w jakiem Duch Ś. je podyktował; i tak w roz. 1, 20 wyrazy s i e d m g w i a z d i s i e d m l i c h t a r z ó w sam autor w przenośnem a właściwie w istotnem znaczeniu powtarza. Ztąd powstaje cała niejasność tekstu i trudność wykładu, możemy bowiem drogą porównywania zaszłych historycznych i danych teologicznych, lub w końcu mniej lub więcej uzasadnionych domysłów wyjaśniać poniekąd myśli natchnionego proroka, ale nie możemy tłómaczenia takiego podawać zastanowcze i niewątpliwe.

ROZDZIAŁ I.

Jan Święty będąc wygnańcem siedmi kościołom Azyjskim przez siedm Lichtarzów znamionowanym, widzenia swe opowiada.

1. Objawienie Jezusa Chrystusa, które jemu dał Bóg, aby objawił sługom swym co się ma dziać w rychle: i oznajmił ①, posławszy przez anioła swojego słudze swemu Janowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwo Jezusa Chrystusa, cokolwiek widział ②.

3. Błogosławiony ③ który czyta, i słucha słów proroctwa tego: i zachowywa to co w niem jest napisano: albowiem czas jest blizko ④.

4. Jan siedmi kościołom ⑤, które są w Azjej. Łaska wam i pokój od tego, który jest, i który był ⑥, i który przydzie, i od siedmi duchów ⑦, którzy są przed oblicznością stolice jego.

① Chrystus.
② Wiernie spisał co słyszał i widział w widzeniach swoich.
③ Pożytecznem jest czytać:....
④ Gdy czas prześladowania Kościoła jest blizki.
⑤ Patrz roz. 2. i 3.
⑥ W greck.: O d t e g o, k t ó r e g o i m i ę I s t o t a, B y t.
⑦ Aniołów pierwszorzędnych.

5. I od Jezusa Chrystusa, który jest wierny świadek, pierworodny umarłych ①, i książę królów ziemie, który nas umiłował, i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej,

6. I uczynił nas królestwem i kapłany Bogu i Ojcu swemu, jemu chwała i władza na wieki wieków. Amen.

7. Oto idzie ② z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko, i którzy go przebili, i bić się będą dla niego wszystkie pokolenia ziemie ③: Tak, Amen.

8. Jam jest Alpha i Omega, początek i koniec, mówi Pan Bóg, który jest, i który był ④, i który przydzie wszechmogący.

A. Ja Jan, brat ⑤ wasz i uczestnik ucisku, i w królestwie ⑥, i w cierpliwości w Chrystusie Jezusie, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i świadectwa Jezusa ⑦.

10. Byłem w duchu ⑧ w dzień Pański ⑨, i słyszałem głos za sobą wielki jako trąby

① Pierwszy, który zmartwychwstał.
② Widzę go proroczo jakby już idącego....
③ Niewierni i grzesznicy.
④ Patrz wyż. w. 4. Nota.
⑤ Co do wiary.
⑥ Tego samego spodziewam się królestwa niebieskiego.
⑦ Wygnany za opowiadanie Ewangelii.
⑧ Wpadłem w zachwycenie.
⑨ W dzień niedzielny.

11. Mówiącej: Co widzisz, napisz w księgi: i pośli siedmi kościołom, które są w Azjej, Ephezowi, i Smyrnie, i Pergamowi, i Thiatyrze, i Sardowi, i Philadelphjej, i Laodycej.

12. I obróciłem się, abym obaczył głos, który mówił ze mną. A obróciwszy się ujrzałem siedm lichtarzów złotych:

13. A w pośrodku siedmi lichtarzów złotych podobnego ① Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego u piersi pasem złotym.

14. A głowa jego i włosy były białe jako wełna biała ②, i jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia ③.

15. A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalonemu ④: a głos jego jako głos wiela wód ⑤:

16. A miał w swej prawej ręce siedm gwiazd ⑥. A z ust jego miecz z obu stron ostry wychodził ⑦: a oblicze jego, jako słońce świeci w swej mocy.

17. A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoję na mię ⑧, mówiąc: Nie bój się. Jam jest pierwszy i ostateczny ⑨,

18. I żywy, i byłem umarły ⑩, a oto jestem żywiący na wieki wieków, i mam klucze śmierci i piekła ⑪.

19. Napisz tedy coś widział, i co jest ⑫, i co się dziać ma na potem.

20. Tajemnicę siedmi gwiazd, któreś widział w prawej ręce mojej, i siedm lichtarzów złotych. Siedm gwiazd, są aniołowie siedmi kościołów: a siedm lichtarzów, są siedm kościołów.

ROZDZIAŁ II.

Rzeczy przyszłe kościołów w Effezie, Smyrnie, Perganid, i Tyatyrze, które Jan święty widział, z różnością złych i dobrych, wystawia.

1. Aniołowi ⑬ Ephezkiego kościoła napisz: To mówi, który trzyma siedm gwiazd w prawicy swej, który chodzi między siedmią lichtarzów złotych ⑭:

2. Wiem sprawy twoje, i pracą, i cierpliwość twoję: a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczałeś tych, którzy się mienią być Apostoły a nie są, i nalazłeś je kłamcami:

3. I masz cierpliwość, i znaszałeś dla imienia mego: a nie ustałeś.

4. Ale mam przeciw tobie, żeś miłość twoję pierwszą opuścił ⑮.

5. Pamiętajże tedy zkądeś wypadł ⑯: i czyń pokutę, a uczynki pierwsze czyń. A jeśli nie, przydę tobie, a poruszę lichtarz twój z miejsca swego ⑰, jeśli nie będziesz pokuty czynił.

6. Ale to masz ⑱, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7. Kto ma ucho, niech słucha co Duch mówi kościo-

---

① Anioła wyobrażającego osobę Chrystusa.
② Oznacza to wieczność Chrystusa.
③ Oznacza to gniew i pomstę Jego na prześladowców Kościoła i na bezbożnych.
④ Ludzka natura Chrystusa, wyobrażona przez nogi, nabrała w ogniu męki krzyżowej najwyższej godności i mocy do podeptania nieprzyjaciół Kościoła.
⑤ Oznaczać to może ogłaszanie Ewangelii Chrystusowej po świecie.
⑥ Aniołów albo biskupów. Patrz niż. w. 20.
⑦ Wyrok potępienia w dzień sądu.
⑧ Podniósł mnie upadającego z bojaźni. Dan. 8, 18.
⑨ Początkiem i końcem — Stwórcą wszystkiego i celem.
⑩ Umarłszy na krzyżu żyję znowu.
⑪ Przeciw mojej woli nic wam złego nie uczynią prześladowcy.
⑫ Co obecnie dzieje się w Kościele.
⑬ Biskupowi — którym był podówczas prawdopodobnie Ś. Tymoteusz.
⑭ Patrz wyż. 1, 20.
⑮ Żeś cokolwiek ostygł w żarliwości.
⑯ Jak się odmieniłeś przez ostudzenie twej gorliwości.
⑰ Odbiorę ci zarząd Kościoła Efezkiego.
⑱ Tę masz zasługę.

łom, Zwyciężcy dam jeść z drzewa żywota, które jest w raju Boga mojego ①.

8. A aniołowi kościoła Smyrneńskiego ② napisz, Toć mówi pierwszy i ostatni ③, który był umarł, i żywie:

9. Znam ucisk twój, i ubóstwo twoje, aleś jest bogaty ④: i bluźnią cię ci, którzy się powiadają być Żydmi, a nie są ⑤: ale są bóżnicą szatańską.

10. Nic się nie bój tego co masz cierpieć. Oto ma wrzucić djabeł niektóre z was do ciemnice, abyście byli kuszeni: i będziecie mieć ucisk przez dziesięć ⑥ dni. Bądź wierny aż do śmierci: a dam ci wieniec żywota.

11. Kto ma ucho, niech słucha co Duch mówi kościołom: Kto zwycięży, nie będzie obrażon od wtórej śmierci ⑦.

12. A aniołowi kościoła Pergamskiego ⑧ napisz: To mówi ten, który ma miecz z obudwu stron ostry ⑨.

13. Wiem gdzie mieszkasz ⑩, gdzie jest stolica szatańska ⑪: i trzymasz imię moje, i nie zaprzałeś się wiary mojej. I w one dni, Antypas ⑫ świadek mój wierny, który zabit jest u was, gdzię szatan mieszka.

14. Ale mam przeciwko tobie trochę: iż tam masz trzymające naukę Balaamowę ⑬, który uczył Balaka, aby wrzucał zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli i porubstwo płodzili:

15. Także masz i ty trzymające naukę Nikolaitów.

16. Tymże sposobem pokutę czyń ⑭: A jeśli nie, przydę tobie rychło ⑮, i będe walczył z nimi mieczem ust moich ⑯.

17. Kto ma ucho, niech słucha co Duch mówi kościołom: Zwycięzcy ⑰ dam mannę skrytą ⑱: i dam mu kamyk biały ⑲: a na kamyku, imię nowe ⑳ napisane, którego nikt nie zna, jedno który bierze.

18. A aniołowi Tyatyrskiego ㉑ kościoła napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jako płomień ogniowy, a nogi jego podobne mosiądzowi ㉒.

19. Znam uczynki twoje, i wiarę i miłość twoję, i posługowanie i cierpliwość twoję, i uczynki twoje ostatnie, których więcej niż pierwszych ㉓.

20. Ale mam przeciwko tobie trochę: iż niewieście Jezabel, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby porubstwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli.

21. I dałem jej czas, aby pokutę czyniła: a nie chce pokutować z porubstwa swego.

---

① Zwyciężającym ciało, świat i czarta dam posiadanie Boga, prawdziwe szczęście, życie nieśmiertelne.
② Biskupem tym był, jak się zdaje, Ś. Polikarp.
③ Patrz wyż. 1, 17. Nota.
④ Masz moję łaskę i cnoty prawdziwe.
⑤ Nie są prawdziwymi Żydami, bo nie przyjęli za Boga Chrystusa przepowiedzianego przez patryarchów i proroków.
⑥ Wiele.
⑦ Śmiercią powtórną jest potępienie wieczne.
⑧ Niewiadomo, kto był tym biskupem.
⑨ Patrz wyż. 1, 16. Nota. Bóg ciało i duszę ukarać może.
⑩ Jakie jest usposobienie kraju, gdzie jesteś biskupem.
⑪ Gdzie szatan przez pogan i Nikolaitow heretyków panuje.
⑫ Który był przedtem biskupem Pergamu i umarł śmiercią męczeńską.
⑬ Zwolennicy herezyi Mikołaja ośmielali Żydów do pożywania ofiar zabitych na cześć bałwana Beelfegora i do wszeteczeństwa z cudzoziemkami. — Tak samo czynił Balaam.
⑭ Jak kazałem biskupowi Efezkiemu.
⑮ Prędko cię ukarzę za opieszałość.
⑯ Heretyków śmiercią ukarzę według wyroku mojego.
⑰ Błędów heretyckich, t. j. Nikolaitów.
⑱ Niepojęte pociechy duchowne.
⑲ Wyrok przyznający wieczną szczęśliwość. — U starożytnych biały kamyk był znakiem pomyślności, równie znakiem uniewinnienia przed sądem, a na wyborach publicznych pisali na nim wyborcy nazwisko osoby wybranej.
⑳ Synem Bożym i dziedzicem chwały wiecznej go nazwę.
㉑ Na południe Pergamu. Nie wiadomo, kto był tym biskupem.
㉒ Patrz wyż. 1, 15. Nota.
㉓ To jest, że jesteś coraz gorliwszym, lepszym.

22. Oto porzucę ją na łoże (1): a którzy z nią cudzołożą, w ucisku barzo wielkim będą, jeśliby nie pokutowali z uczynków swoich:

23. A syny jej pobiję śmiercią: i poznają wszystkie kościoły, iżem ja jest, który badam się nerek i serc: i dam każdemu z was według uczynków jego.

24. A wam mówię, i drugim (2) którzyście w Tyatrze którzykolwiek nie mają tej nauki, którzy nie poznali głębokości szatańskiej, jako mówią: nie włożę na was innego brzemienia (3).

25. Wszakże to co macie, trzymajcie aż przydę.

26. A ktoby zwyciężył (4) i zachował aż do końca uczynki (5) moje: dam mu zwierzchność nad Pogany (6).

27. I będzie je rządził laską żelazną (7), a jako statek garncarski będą skruszeni:

28. Jakom ja też wziął (8) od Ojca mojego: i dam mu gwiazdę zaranną (9).

29. Kto ma ucho, niech słucha co Duch kościołom mówi.

ROZDZIAŁ III.

Kościołom Sardys, Philadelphji i Laodycei, co Bóg przyszłego Janowi ukazał, a upomina, aby się uznali.

1. Aniołowi kościoła Sardyjskiego (10), napisz: To mówi, który ma siedm Duchów Bożych, i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, iż masz imię, że żywiesz, aleś jest umarły (11).

2. Bądź czujny, a utwierdzaj inne co umrzeć miało (12). Abowiem nie najduję uczynków twoich zupełnych (13) przed Bogiem moim.

3. Pamiętaj tedy jakoś wziął i słyszał, a chowaj, i pokutę czyń. Jeśliż tedy czuć nie będziesz, przydę do ciebie jako złodziej, a nie poznasz, której godziny przydę do ciebie.

4. Ale masz mało imion (14) w Sardziech, którzy nie pokalali szat swoich: i chodzić będą zemną w bieli (15), iż godni są.

5. Kto zwycięży (16), tak będzie obleczon w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, i wyznam (17) imię jego przed Ojcem moim, i przed anioły jego.

6. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi.

7. A aniołowi kościoła Philadelphskiego (18) napisz: To mówi Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów (19): który otwiera, a żaden nie zawiera (20): zawiera, a żaden nie otwiera (21).

---

(1) Dotknę ciężką chorobą.
(2) To jest, prawdziwym czcicielom Boga.
(3) Nie obciążę żadnym obrzędem Starego Zakonu — lecz znoście obowiązki wzkazane wam przez apostołów aż do końca świata.
(4) Odrzucił namowy Jezabeli i jej stronników.
(5) Przykazania.
(6) Wraz z Chrystusem sądzić będą w dzień Sądu Ostatecznego.
(7) Potężną, niezłomną w ukaraniu. Ps. 2, 9.
(8) Tę władzę sądzenia i ukarania.
(9) Znaczyć to może: jasne widzenie Boga.
(10) W Lidyi. Niewiadomo, kto był tym biskupem.
(11) Myśl ta: Zawstydź się, że pośród świętych biskupów ty jeden zaniedbujesz obowiązki biskupie, i w grzechach zostajesz.
(12) Inni także, jeśli ich nie utwierdzisz w wierze, umrą śmiercią duchowną przez grzech.
(13) Nie tak żyjesz, jak powinieneś.
(14) Niewielu chrześcijan.
(15) Odziani w szatę nieśmiertelności i chwały.
(16) Grzechy przez pokutę i opieranie się pokusom.
(17) Uznam za mojego ucznia.
(18) Niektórzy uważają Ś. Kwadrata za biskupa tego Kościoła.
(19) Klucz Kościoła chrześcijańskiego, którego figurą był kościół Żydowski.
(20) Nikt nie może nie przyjąć do Kościoła tych, których Chrystus wprowadza.
(21) Przed kim Chrystus za karę niedowiarstwa drzwi Kościoła zamyka, temu nikt ich otworzyć nie zdoła.

8. Wiem uczynki twoje. Otom dał przed tobą drzwi otworzone (1), których żaden nie może zamknąć: iż masz małą moc, i zachowałeś słowo moje (2), i nie zaprzałeś się imienia mojego.

9. Oto dam zbóżnice szatańskiej, co się powiadają być Żydami, a nie są, ale kłamają (3). Oto uczynię im, iżby przyszli, i pokłonili się przed nogami twemi: i poznają, iżem ja ciebie umiłował (4).

10. Iżeś zachował słowo cierpliwości mojej: a ja ciebie zachowam od godziny pokuszenia (5), która przyść ma na wszystek świat kusić mieszkające na ziemi.

11. Oto idę rychło (6): trzymaj co masz (7), aby żaden nie wziął korony twojej.

12. Kto zwycięży (8), uczynię go słupem w kościele Boga mego: a więcej z niego nie wynidzie (9): i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe (10).

13. Kto ma ucho, niechaj słucha co Duch mówi kościołom.

14. A aniołowi kościoła Laodyckiego (11) napisz. To mówi Amen (12), świadek wierny i prawdziwy, który jest początkiem stworzenia Bożego (13).

15. Znam sprawy twoje, iżeś nie jest ani zimny, ani gorący: bodajbyś był zimny, abo gorący.

16. Ale iżeś letny, a ani zimny ani gorący: pocznę cię wyrzucać z ust moich.

17. Iż mówisz: Żem jest bogaty i zbogacony (14), a niczego nie potrzebuję: a nie wiesz, iżeś ty nędzny, i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

18. Radzęć, abyś sobie kupił u mnie złoto w ogniu doświadczonego, żebyś się zbogacił (15): i szaty białe (16) oblókł, aby się nie okazowała sromota nagości twojej: a namaż maścią na oczy twoje, abyś widział (17).

19. Ja, które miłuję, strofuję i karzę (18). Bądź tedy żarliwym, a pokutuj.

20. Oto stoję u drzwi i kołacę: jeśliby kto usłyszał głos mój, i otworzył mi drzwi, wnijdę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on zemną.

21. Kto zwycięży (19), dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej (20): jakom ja też zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego.

22. Kto ma ucho, niechaj słucha co Duch kościołom mówi.

---

(1) Dałem ci władzę opowiadania Ewangelii i otworzę drzwi przed tobą, abyś wielu do Kościoła wprowadził.
(2) Trzymałeś się ściśle nauki Ewangelii.
(3) Patrz wyż. 2, 9. Nota.
(4) Poznają, że prawdę mówiłeś i że miłym jesteś Bogu.
(5) Abyś w prześladowaniu mężnie wytrwał.
(6) Do ciebie z pomocą i nagrodą.
(7) Nie ustawaj w chwalebnej cierpliwości.
(8) Pokusy i prześladowania, wielkim będzie w Kościele i w niebie.
(9) Chwały nigdy już nie utraci.
(10) Myśl ta: na zwycięzcach, jakby na kolumnach, będzie napisane imię Jezus; na znak, że przez Niego zwyciężyli i za uczniów przez Niego uznani zostali.
(11) W Karyi. Nie wiadomo, kto był tym biskupem.
(12) W greck.: *ten, który jest Amen*, to jest, stały, prawdziwy, wierny.
(13) Chrystus jest przyczyną i wzorem rzeczy stworzonych, a mianowicie ludzi, których odkupił swoją śmiercią.
(14) Obfitujący w dobra duchowne.
(15) Nawet choćby znosić trzeba boleści pokuty zdala od wszelkich przyjemności, staraj się o nabycie tego złota — to jest, miłości gorącej Boga i bliźniego.
(16) Oznaczają one niewinność, czystość serca.
(17) Tą maścią jest pokora, oczy nam otwierająca, abyśmy poznali prawdziwą naszą nędzę.
(18) Przestrogi więc moje przyjmij jako dowód życzliwości.
(19) Niedbalstwo wrodzone i usilnie pracować będzie.
(20) Do chwały mojej wiecznej go przyjmę.

ROZDZIAŁ IV.

Gdy się niebo otworzyło, ujrzał święty Jan cztery i dwadzieścia starszych przy Tronie siedzących, i czworo zwierząt chwalących siedzącego na tronie.

1. Potemem widział: oto drzwi otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, jakoby trąby gadającej ze mną mówiący: Wstąp sam (1), a pokażęć co się ma dziać potem.

2. Natychmiast byłem w duchu (2): a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedzący.

3. A który siedział, był podobny pojrzeniu kamienia Jaspisa i Sardyna: a tęcza była około stolice, podobna pojrzeniu smaragdowemu.

4. A około stolice stolic dwadzieścia i cztery: a na stolicach, dwadzieścia, i czterech starszych (3) siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowiech ich korony złote.

5. A z stolice wychodziły łyskawice, i głosy, i gromy (4): a siedm lamp gorających przed stolicą, który są siedm Duchów Bożych.

6. A przed stolicą jako morze szklane (5) podobne kryształowi: w pośrodku stolice i około stolice czworo zwierząt pełne oczu z przodku i z tyłu (6).

A zwierzę pierwsze, podobne lwowi: a wtóre zwierzę, podobne cielcowi: a trzecie zwierzę, mające oblicze jako człowieka: a czwarte zwierzę podobne orłowi latającemu.

7. A czworo zwierząt, każde z nich miały po sześci skrzydeł: a w koło i wewnątrz pełne są oczu: a odpoczynku nie miały we dnie a w nocy, mówiąc: Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, który był, i który jest, i który ma przyść (7).

8. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć i dziękowanie siedzącemu na stolicy: żywiącemu na wieki wieków:

9. Upadali dwadzieścia i czterze starszych przed siedzącym na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, porzucali korony (8) swe przed stolicą, mówiąc:

10. Godzieneś jest Panie Boże nasz, wziąć chwałę i cześć i moc: Boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i dla woli twojej były i stworzone są.

ROZDZIAŁ V.

Gdy Jan płakał, Baranek, który zabit jest, otworzył księgi siedmią pieczęciami zamknione, któremu chwałę dali starcowie, z wielkością Aniołów niezliczonych.

1. I widziałem w prawej ręce siedzącego na stolicy księgi napisane wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowane siedmią pieczęci (9).

2. I widziałem anioła mocnego, głosem wielkim obwoływającego: Kto jest godzien otworzyć księgi, i rozwiązać pieczęci ich?

3. A żaden nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć ksiąg, ani na nie patrzyć (10).

4. A jam wielce płakał, iż żaden nie był nalezion godny otworzyć księgi, ani na nie patrzyć.

5. A jeden z starszych rzekł mi: Nie płacz, oto zwyciężył lew z pokolenia Judowego, korzeń Dawidów (1): aby otworzył księgi, i rozwiązał siedm ich pieczęci.

6. I widziałem: a oto w pośród stolice z czworga zwierząt, i w pośrodku starszych, baranek stojący jako zabity, mając siedm rogów i oczy siedm: które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię (2).

7. I przyszedł, i wziął księgi z prawice siedzącego na stolicy.

8. A gdy otworzył (3) księgi: a czworo zwierząt i czterzej a dwadzieścia starszy upadli przed Barankiem, mający każdy cytry, i czasze złote pełne wonności, które są modlitwy świętych (4):

9. I śpiewali nową (5) pieśń, mówiąc: Godzieneś jest Panie wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, iżeś jest zabit, i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoję, ze wszelakiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu:

10. I uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem i kapłanami, i będziemy królować na ziemi.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu aniołów około stolice, i zwierząt, i starszych, a była liczba ich tysiące tysięców (6),

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc, i bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie, i na ziemi, i pod ziemią, i co w morzu jest i co w nim: wszystkie słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi, błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków.

14. A czworo zwierząt mówiło, Amen (7). A dwadzieścia i czterzej starszy upadli na oblicze swoje, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

Na otworzenie pięci pieczęci rozmaite się stawają sprawy, a za szóstej pieczęci otworzeniem, będzie sądny dzień.

1. I widziałem, iż otworzył baranek jednę z siedmi pieczęci: i słyszałem jedno (8) ze czterech zwierząt mówiące, jakoby głos gromu: Chodź, a patrzaj.

2. I widziałem, a oto koń biały (9), a który na nim siedział, miał łuk (10): i dano mu koronę, i wyszedł, zwyciężając aby zwyciężył.

3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre (11) zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj.

4. I wyszedł drugi koń rydzy (12): a który na nim siedział, dano mu jest, aby odjął pokój z ziemie, a iżby jedni drugie zabijali, i dano mu miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie (13)

---

(1) Myślą, duchem.
(2) Wpadłem w zachwycenie.
(3) Ojcowie Święci Starego Zakonu i niektórzy Święci Nowego Testamentu.
(4) Oznaczające potęgę Boga.
(5) Niezliczone mnóstwo aniołów jaśniejących, promiennych.
(6) Cherubiny bystrym swoim rozumem widzą całą przeszłość i przyszłość
(7) Patrz Ezech. 1, 6. Wyż. w. 6. Wyż. 1, 4. Nota.
(8) Okazując przez to, że od Boga wszystko otrzymali.
(9) Pieczęcie oznaczają siedm następujących widzeń, zapowiadających wypadki za czasów Antychrysta.
(10) Poznać, przeczytać co się w niej zawierało.

(1) Chrystus. Gen. 49, 9.
(2) Siedmiu Aniołów walczących zwycięzko z szatanem w obronie ludzi.
(3) Zaczął otwierać. Patrz niż. 6, 1.
(4) Porówn. Ps. 140, 2.
(5) Nieznaną śmiertelnym.
(6) Niezliczone mnóstwo.
(7) To jest: Tak jest istotnie — godną słuszną jest rzeczą.
(8) To jest lew. Patrz wyż. 4, 7.
(9) Opowiadający Ewangelię. Jeźdźcem jest Chrystus kierujący apostołami.
(10) Pismo Ś.
(11) Cielec. Patrz wyż. 4, 7.
(12) Oznacza on pogan, prześladowców Kościoła.
(13) Człowiek. Patrz wyż. 4, 7.

zwierzę, mówiące: Chodź, a patrzaj. A oto koń wrony (1): a który na nim siedział (2), miał szalę (3) w ręce swojej.

6. I słyszałem jakoby głos w pośrodku czworga zwierząt mówiących: Miarka pszenice za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkodź oliwy i wina (4).

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego (5) zwierzęcia mówiącego: Chodź a patrzaj.

8. A oto koń blady (6): a który siedział na nim, imię jemu Śmierć, a piekło szło za nim (7), i dana mu jest moc nad czterzmi częściami ziemi, zabijać mieczem, głodem, i śmiercią, i przez bestye ziemskie (8).

9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych (9) dla słowa Bożego, i dla świadectwa, które miały.

10. I wołały głosem wielkim, mówiąc: Dokądże Panie (święty, i prawdziwy) nie sądzisz i nie mścisz się krwie naszej nad tymi, co mieszkają na ziemi?

11. I dano im po szacie białej (10): i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęły mały czas (11), ażby się wypełnili spółsłudzy ich, i bracia ich, którzy mają być pobici jako i oni (12).

12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć: a oto się sta o wielkie trzęsienie ziemie, i słońce się stało czarne jako wór włosiany: i księżyc wszystek stał się jako krew (13):

13. A gwiazdy z nieba upadły (14) na ziemię, jako drzewo figowe zrzuca niedojrzałe figi swoje, gdy od wiatru wielkiego bywa zatrzęsione:

14. A niebo odstąpiło jako księgi zwinione (15): a wszelka góra, i wyspy z swoich miejsc poruszone są:

15. A królowie ziemie i książęta, i tysiącznicy, i bogaci, i mocarze, i każdy niewolnik, i wolny pokryli się w jamy i w skały gór.

16. I rzekli góram i skałam: Upadnicie na nas, i zakrycie nas od oblicza siedzącego na stolicy, i od gniewu barankowego:

17. Bo przyszedł dzień wielki (16) gniewu ich: a któż się ostać będzie mógł?

ROZDZIAŁ VII.

Po otworzeniu sześciu pieczęci, znaczą wybrane, które będzie sprawował Baranek, a oddali od nich płacz, aby nie zginęli z niepobożnemi.

1. Potemem widział czterech aniołów (17) stojących na czterech węgłach ziemie, trzymających cztery wiatry ziemie, aby nie wiały na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem drugiego anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć (1) Boga żywego: i zawołał głosem wielkim do czterech aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu.

3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi i morzu, ani drzewam, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich (2).

4. I słyszałem liczbę pieczętowanych, sto i czterdzieści i cztery tysiące (3) pieczętowanych ze wszech pokolenia synów Izraelskich.

5. Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Gad, dwanaście tysięcy pieczętowani.

6. Z pokolenia Asser, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Nephtalim, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Manasse, dwanaście tysięcy pieczętowani.

7. Z pokolenia Symeon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Lewi, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Izachar, dwanaście tysięcy pieczętowani.

8. Z pokolenia Zabulon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Józef, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Benjamin, dwanaście tysięcy pieczętowani.

9. Potemem widział rzeszą wielką, której nie mógł nikt przeliczyć (4), ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi, i języków: stojące przed stolicą, i przed obliczностią baranka, przyobleczeni w szaty białe, a palmy (5) w ręku ich,

10. I wołali głosem wielkim mówiąc: Zbawienie (6) Bogu naszemu, który siedzi na stolicy, i barankowi.

11. A wszyscy aniołowie stali około stolice i starszych i czworga zwierząt: i padli przed stolicą na oblicza swe, i pokłon uczynili Bogu, mówiąc, Amen.

12. Błogosławienie, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

13. I odpowiedział jeden z starszych, i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, którzyż są? zkąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. I rzekł mi: Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi barankowej (7).

15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele (8) jego: a który siedzi na stolicy, mieszkać będzie nad nimi.

16. Nie będą łaknąć ani pragnąć więcej, ani na nie słońce przypadnie, ani żadne gorąco.

17. Abowiem baranek, który jest w pośrodku stolice, będzie je rządził, i poprowadzi je do źródeł wód żywota (9): i otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich (10).

ROZDZIAŁ VIII.

Gdy czterej Aniołowie trąbią, wielka część świata ginie.

1. A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby pół godziny (11).

---

(1) Oznacza on heretyków zostających w ciemności błędów.
(2) Herezyarcha.
(3) Pismo S. podług którego chce zarozumiale wszystko zważyć, zbadać, i do błędów swoich nagiąć.
(4) Oznacza to brak pokarmu duchownego za czasów herezyi. Przez wino i oliwę rozumieć można sakramenta, których kacerze obalić nie mogli — a także i prawdziwą naukę Chrystusa.
(5) Orła. Patrz wyż. 4, 7.
(6) Oznaczający może Mahometan, Saracenów.
(7) Bo ta sekta wielu do piekła zaprowadziła.
(8) Rzucając na pożarcie dzikim zwierzętom.
(9) Męczenników w niebie, których ciała spoczywają na ziemi pod ołtarzami.
(10) Szczęście wieczne.
(11) Do czasu zmartwychwstania.
(12) Nim się uzupełni liczba męczenników, a tychby nie było, gdyby nie było prześladowców. — Łączy się ta myśl z wierszem poprzednim.
(13) Takim jest przy zaćmieniu. — Oznacza to ostatnią pomstę Boga nad bezbożnymi. Mat. 24, 29. Joel. 2, 31.
(14) Patrz Mat. 24, 29.
(15) Zakryło się chmurami gęstemi. — Księgi a raczej pargaminy dawniej na wałkach zwijano.
(16) Sądu Ostatecznego.
(17) Rządzących wiatrami.

---

(1) Dla wyciśnienia jej na czole wybranych. Ezech. 9, 4.
(2) Nim ludzie zaginą, przeznaczeni do żywota muszą być ochrzczeni i znakiem krzyża opatrzeni.
(3) Bardzo wielu prawie z każdego pokolenia. — Pokolenie Dan jest tu opuszczone, jak sądzą niektórzy, dla tego, że z niego wyjdzie Antychryst, do którego całe pokolenie się przyłączy.
(4) Znaczy to, że więcej nierównie będzie wybranych z innych narodów, niż z pomiędzy Żydów.
(5) Jako znak zwycięztwa nad światem, ciałem i czartem.
(6) Cześć, chwała najwyższa.
(7) Sumienie swe oczyścili przez zasługi krwi Chrystusowej.
(8) W niebie na wieki.
(9) Patrz Ps. 41, 2. 3. wości.
(10) Największem szczęściem je obdarzy.
(11) Oznacza to jakby przerażenie świętych.

2. I widziałem siedm aniołów stojących przed oczyma Bożemi: a dano im siedm trąb ①.

3. A drugi anioł przyszedł, stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą: i dano mu wiele kadzenia, aby oddał z modlitew wszech świętych na ołtarz złoty, który jest przed stolicą Bożą.

4. I wstąpił dym kadzenia z modlitew świętych z ręki anioła przed Boga.

5. I wziął anioł kadzielnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił na ziemię ②: i stały się gromy i głosy, i łyskawice, i trzęsienie ziemie wielkie.

6. A siedm aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowali się, aby trąbili.

7. I pierwszy anioł zatrąbił, i stał się grad i ogień zmieszane ze krwią, zrzucone jest na ziemię: trzecia część ziemie zgorzała, i trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona zgorzała.

8. I wtóry anioł zatrąbił: a jakoby wielka góra ogniem pałająca, wrzucona jest w morze, i stała się krwią trzecia część morza:

9. I pozdychała trzecia część stworzenia tego, co miało dusze w morzu, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił anioł trzeci, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorająca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód:

11. A imię gwiazdy, nazywają Piołyn: i obróciła się trzecia część wód w piołyn: a wiele ludzi pomarło od wód, iż gorzkie się stały.

12. I zatrąbił anioł czwarty, i zarażona jest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się ich trzecia część zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, i nocy także ③.

13. I widziałem, i słyszałem głos jednego orła lecącego przez pośród nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi: od innych głosów trzech aniołów, którzy zatrąbić mieli ④.

ROZDZIAŁ IX.

Za piątego Anioła trąbieniem, gwiazda z nieba spadła, szarańcza szkodzi. A szóstego Anioła trąbieniem, rozwiązani są Aniołowie, którzy byli w wielkiej rzece Euphrates związani.

1. I zatrąbił piąty anioł, i widziałem gwiazdę, że spadła z nieba na ziemię, a dano jej klucz studnie przepaści ⑤.

2. I otworzyła studnią przepaści: i wstąpił dym studnie, jako dym pieca wielkiego: i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu studniej.

3. I wyszły z dymu studniej szarańcze ⑥ na ziemię: i dano im moc, jako mają moc niedźwiadkowie ziemscy:

4. A rozkazano im, żeby nie psowały trawy ziemie, ani wszelkiej zieloności, ani wszelkiego co zielono ⑦: jedno tylko ludzie, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich.

5. A dano im, aby ich nie zabijali: ale aby byli męczeni pięć miesięcy: a męczenie ich, jako męczenie niedźwiadkowe, gdy człowieka ukąsi.

6. A w one dni szukać będą ludzie śmierci, a nie najdą jej: i będą żądać umrzeć, a uciecze śmierć od nich.

7. A podobieństwa szarańczej, podobne koniom gotowym na wojnę: a na głowach ich jakoby korony podobne złotu: a twarzy ich jako twarzy człowiecze ①.

8. I miały włosy jako włosy niewieście: a zęby ich, jako zęby lwów były.

9. A miały pancerze jako pancerze żelazne: a głos skrzydeł ich jako głos wozów wielu koni bieżących na wojnę.

10. I miały ogony podobne niedźwiadkom, a żądła były w ich ogoniech: a ich moc szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.

11. A miały nad sobą króla anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku Apollion, a po Łacinie imię mając *Exterminans* ②.

12. Biada jedna przeszła, a oto idą jeszcze dwie biedy potem.

13. I szósty anioł zatrąbił: i słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, które jest przed oczyma Bożemi,

14. Mówiący szóstemu aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż czterech aniołów, którzy są uwiązani w wielkiej rzece Euphrates ③.

15. I rozwiązani są czterzej aniołowie ④, którzy byli gotowi na godzinę, na dzień, i na miesiąc, i na rok: aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba konnego wojska po dwakroć sto tysięcy milionów. A słyszałem liczbę ich.

17. I także widział konie w widzeniu: a którzy na nich, mieli pancerze ogniste, i Hyacyntowe, i siarczane. A głowy koni były jako głowy lwie: a z gęby ich wychodzi ogień, i dym, i siarka.

18. A od tych trzech plag pobita jest trzecia część ludzi, od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich ⑤.

19. Abowiem władza koni jest w gębach ich, i w ogonach ich. Bo ogony ich, wężom podobne, mając głowy: a temiż szkodzą.

20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali za uczynki rąk swych, aby się nie kłaniali czartom i bałwanom złotym, i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym, i drzewianym, którzy ani widzieć mogą, ani słyszeć, ani chodzić,

21. I nie pokutowali za mężobójstwa swoje, ani za czary swoje, ani za porubstwa swe, ani za złodziejstwa swoje.

ROZDZIAŁ X.

Anioł z księgami otworzonemi zstępuje z nieba, przysięga, iż czasu nie będzie, każe Janowi księgi zjeść.

1. I widziałem drugiego anioła mocnego zstępującego z nieba: w obłok obleczonego, a na głowie jego tęcza, a oblicze jego było jako słońce, a nogi jego jako słupy ogniowe ⑥.

---

① Oznacza to nauki kaznodziejów; — albo literalnie: aniołowie sami te kary ogłoszą i wypełnią.
② Dał przez to poznać klęski i kary, które spadną na bezbożnych w skutek modlitwy świętych domagających się pomsty.
③ To jest, dzień i noc o trzecią część będą mniej jasne niż zwykle.
④ Oznacza to jakiegoś wielkiego świętego i proroka z nieba, którego Bóg [illegible]zesi pod koniec świata, aby ludziom zapowiedział trzy następujące klęski.
[illegible]mu aniołowi, lotem spadającej gwiazdy szybko zstępującemu na ziemię, [illegible]zę otworzyć i wypuścić piekło.
[illegible]ki za [illegible]
⑩ Poz[illegible] śmiertelnie tym, którzy mają znamię Boże. Patrz Roz. 7.

---

① Z niektórych rysów przypominają twarz ludzką.
② Niszczyciel.
③ Patrz Tob. 8, 3.
④ Szatani, upadli aniołowie.
⑤ Oznaczać to może jakieś narzędzia mordercze, jak armaty.
⑥ Patrz wyż. 1, 15. Nota.

2. A miał w ręce swej książeczki ① otworzone: i postawił nogę swoję prawą na morzu, a lewą na ziemi ②.

3. I zawołał głosem wielkim, jako gdy lew ryczy. A gdy zawołał, wymówiły siedm gromów głosy swoje.

4. A gdy siedm gromów wymówiły głosy swoje, jam był pisać miał: i usłyszałem głos z nieba mówiący mi: zapieczętuj co mówiły siedm gromów: a nie pisz tego ③.

5. A anioł, któregom widział stojącego na morzu, i na ziemi, podniósł rękę swoję do nieba.

6. I przysiągł przez żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to co w nim jest: i ziemię, i to co na niej jest: i morze, i to co w niem jest: Że czasu nie będzie więcej ④.

7. Ale we dni głosu anioła siódmego, kiedy pocznie trąbić dokona się tajemnica Boża ⑤, jako oznajmił przez sługi swe proroki.

8. I słyszałem głos z nieba zasię mówiący zemną, i rzekący: Idź, a weźmi książkę otworzoną z ręki anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9. I poszedłem do anioła, mówiąc mu, aby mi dał książkę. I rzekł mi: Weźmi książkę a zjedz ⑥ ją: i gorzkim uczyni żołądek twój, ale w uściech twoich słodka będzie jako miód.

10. I wziąłem książkę z ręki anioła, i zjadłem ją: i była w uściech moich słodka jako miód: a gdym ją zjadł, brzuch mój zgorzkniał.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować poganom, i narodom, i językom, i wielom królów ⑦.

ROZDZIAŁ XI.

Jan wymierzając kościół ujrzał dwu świadków, które bestya z morza wychodząca zabija. Potym siódmy Anioł trąbi.

1. I dano mi trzcinę podobną lasce: i rzeczono mi: Wstań, a zmierz kościół Boży, i ołtarz, i modlące się w nim ⑧.

2. A sień która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jej: abowiem dana jest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące:

3. I dam dwiema świadkom ⑨ moim, i prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni w wory ⑩.

4. Ci są dwie oliwie i dwa lichtarza stojące przed obliczności Pana ziemie ⑪.

5. A jeśliby im kto chciał szkodzić: ogień wynidzie z ust ⑫ ich, i pożrze nieprzyjacioły ich: a jeśliby im kto chciał szkodzić, ten tak ma być zabit.

6. Ci mają moc zamykać niebo, aby deszcz nie szedł we dni proroctwa ich: i mają moc nad wodami obrócić je w krew ⑬, i zatracić ziemię wszelaką plagą, ileby kroć chcieli.

7. A gdy dokończą świadectwa swojego: bestya ⑭, która

---

① W tekscie łacińskim: libellum — książeczkę; o niej mowa wyż. 5, 1.
② Oznacza to, że wszędzie dosięgnie wyrok Boga.
③ W myśli tylko to zachowaj.
④ Na miejsce czasu nastąpi niezmienna wieczność; świat będzie skończony, zniszczony.
⑤ Wszystko, co Bóg przez proroków przepowiedział.
⑥ Zachowaj w sercu; — poznasz wyroki Boże, lecz gdy zastanowisz się nad karami potępieńców, zasmucisz się bardzo.
⑦ Dla wszystkich w ogóle ludzi spiszesz to objawienie prorocze.
⑧ Myśl ta: kazano apostołowi oddzielić najlepszych chrześcijan, którzy nie mają być wydani Antychrystowi.
⑨ Prawdopodobnie Eliaszowi i Henochowi.
⑩ Aby ludzi do pokuty swoim przykładem przyprowadzili.
⑪ Ci dwaj Chrystusa całemu światu ukażą.
⑫ Na rozkaz ich.
⑬ Jak Mojżesz i Aaron. Exod. 7.
⑭ Antychryst z morza powstający. Niż. 13, 1.

wychodzi z przepaści, stoczy z niemi bitwę, i zwycięży je, i pobije je.

8. A ciała ich leżeć będą na ulicach miasta wielkiego ①, które duchownie ② nazywają Sodomą i Egiptem, gdzie Pan ich był ukrzyżowan.

9. I ujrzą z pokolenia, i z ludzi, i z języków, i z Poganów ciał ich przez trzy dni i pół: a ciał ich nie dopuszczą kłaść w groby.

10. A mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą, i będą dobrej myśli: i upominki poślą jedni drugim, iż ci dwa Prorocy trapili ③ te, którzy mieszkali na ziemi.

11. A po trzech dniach i pół, duch żywota od Boga wszedł w nie. I stanęli na nogach swoich, i bojaźń wielka przypadła na te, co na nie patrzali.

12. I usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam. I wstąpili na niebo w obłoku: i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich.

13. A w onej godzinie stało się wielkie trzęsienie ziemie: i upadła dziesiąta część miasta: i pobite są w trzęsieniu ziemie siedm tysięcy imion ④ ludzi: a drudzy się polękli, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła: a oto biada trzecia ⑤ przydzie rychło.

15. I zatrąbił anioł siódmy: i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: królestwo tego świata stało się Pana naszego i Chrystus jego, i będzie królował na wieki wieków. Amen.

16. A dwadzieścia i czterzej starszy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicze swe, i pokłonili się Bogu,

17. Mówiąc: Dziękujemy tobie Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był ⑥, i który masz przyść: iżeś wziął moc twą wielką, i królowałeś.

18. I rozgniewali ⑦ się Pogani, i przyszedł gniew twój, i czas umarłych ⑧, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługam twoim prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego małym i wielkim, i abyś wytracił te co popsowali ziemię.

19. I otworzony jest kościół Boży na niebie: i widziana jest skrzynia testamentu ⑨ jego w kościele jego, i stały się łyskawice, i głosy, i trzęsienia ziemie i grad wielki ⑩.

ROZDZIAŁ XII.

Widział znak na niebie, niewiastę odzianą słońcem, i miesiąc pod nogami jej, koronowana dwanaścią gwiazd: która, gdy porodziła, wzięt jest syn jej do nieba: potem stała się walka wielka w niebie, Michała Archanioła z Smokiem i z Anioły jego, i zrzucono go na ziemię, potem jako niewiastę kusił.

1. I ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta ⑪ obleczona w słońce, a księżyc ⑫ pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunaście ⑬.

---

① Jerozolimy — która pod koniec świata znowu będzie miastem wielkiem.
② Z przyczyny wielu i strasznych zbrodni.
③ Surowo upominając i ciężko karząc swoich przeciwników.
④ Głów. Patrz wyż. 3, 4.
⑤ Patrz wyż. roz. 8, 13.
⑥ Patrz wyż. 1, 4. Nota.
⑦ Patrz Ps. 98, 1. — Widząc klęski, jakie na nich spadały.
⑧ Aby zmartwychwstali.
⑨ Chrystus — który jest pokarmem niebieskim, manną, — zakonem, wzorem najwyższej sprawiedliwości.
⑩ Wyrażające wielkość kar, jakie czekają przeciwników.
⑪ Kościoł przyobleczony w Chrystusa, który jest słońcem sprawiedliwości.
⑫ Wszystkie rzeczy doczesne, któremi gardzi.
⑬ Oznacza to apostołów.

2. A mając w żywocie wołała pracując się i męczyła się, aby urodziła (1).

3. I ukazał się drugi znak na niebie: a oto smok wielki rydzy, mający siedm głów, i rogów dziesięć: a na głowach jego siedm koron (2):

4. A ogon (3) jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię (4): A smok stanął przed niewiastą która miała porodzić: aby gdyby porodziła pożarł syna jej.

5. I porodziła syna mężczyznę (5), który miał rządzić wszystkie Pogany laską żelazną (6): i porwany jest syn (7) jej do Boga i do stolice jego:

6. A niewiasta uciekła na pustynią (8), gdzie miała miejsce zgotowane od Boga, aby ją tam żywiono tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni (9).

7. I stała się wielka bitwa na niebie (10). Michał i aniołowie jego walczyli z smokiem: i smok walczył i aniołowie jego,

8. I nie mogli (11), ani miejce ich dalej znaleziono jest na niebie (12).

9. I zrzucon jest on smok wielki wąż staradawny, którego zową djabłem i szatanem, który zwodzi wszystek świat: i zrzucony jest na ziemię, i aniołowie jego z nim są zrzuceni.

10. I słyszałem głos wielki na niebie mówiący: Teraz się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa jego: iż zrzucon jest oskarżyciel braciej naszej, który je oskarżał przed obliczności Boga naszego we dnie i w nocy (13).

11. A oni zwyciężyli go dla krwie barankowej, i dla słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusz swoich aż do śmierci.

12. A przetoż weselcie się niebiosa, i którzy mieszkacie na nich. Biada ziemi i morzu: iż zstąpił Djabeł do was, mając wielki gniew (14), wiedząc, iż mały czas ma (15).

13. A gdy widział smok, iż był zrzucon na ziemię, prześladował niewiastę, która porodziła mężczyznę (16):

14. I dano niewieście dwie skrzydle orła wielkiego, aby leciała na pustynią na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas, i czasy, i przez połowicę czasu od oblicznośći wężowej (17).

15. I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą, wodę (18) jako rzekę: aby uczynił, żeby ją rzeka porwała.

16. I ratowała (19) ziemia niewiastę, i otworzyła ziemia usta swe, i połknęła rzekę, którą wypuścił smok z gęby swojej.

---

(1) Kościół przy końcu świata mimo prześladowań, wzrośnie liczebnie.
(2) Szatan kusiciel przez siedm grzechów głównych bić się będzie w osobie Antychrysta z dziesięcią królami, jacy pod koniec świata panować będą; trzech zabije, a inni z bojaźni poddadzą mu się. Dan. 7, 8.
(3) Antychryst, który trzecią część znakomitych chrześcijan do apostazyi namówi.
(4) Pozbawił godności imienia chrześcijańskiego.
(5) Chrystusa w duszach wiernych.
(6) Patrz wyż. 2, 27. Nota. W części stosuje się to do świętych.
(7) Swięci przez śmierć lub męczeństwo.
(8) Słabsi w wierze, bojaźliwsi chrześcijanie, kryć się będą przed prześladowaniem Antychrysta.
(9) Przez czas ogłaszania pokuty przez Eliasza i Henocha.
(10) W Kościele walczącym z powietrznemi potęgami, to jest, szatanami, i dążącym do nieba przez życie świątobliwe.
(11) Antychryst nie zdołał silniejszych w wierze oderwać od Kościoła.
(12) Zwyciężeni są i spędzeni z miejsca, jakie w walce zajmowali.
(13) Patrz Hiob. 1, 8.
(14) Że świętych zwyciężyć nie mógł — nad innymi mścić się pragnie.
(15) Trzy lata i pół. — Patrz niż. w. 14.
(16) Patrz wyż. w. 5. Nota.
(17) Patrz wyż. w. 6. Nota.
(18) Mnóstwo prześladowców.
(19) Bo się otwarła i prześladowców pochłonęła.

17. I rozgniewał się smok na niewiastę i szedł, aby walczył z drugiemi (1) z nasienia jej, którzy zachowywają przykazania Boże, i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

18. I stanął (2) na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

Bestya z siedmią głów, a dziewiącią rogów, i dziesiącią koron z morza wyszedłszy, Boga bluźnić, a z świętemi wojnę wieść poczęła. A potem druga wyszedłszy ze dwiema rogoma, a z równą mocą pierwszej kwoli, wszystkiemu światu szkodzi.

1. I widziałem bestyą (3) wychodzącą z morza, mającą siedm głów (4), i rogów dziesięć, a na rogach jej dziesięć koron (5), a na głowach jej imiona bluźnierstwa.

2. A bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jej jako niedźwiedzie, a gęba jej jako gęba lwowa. I dał jej smok (6) moc swoję i władzą wielką.

3. A widziałem jednę z głów (7) jej jakoby na śmierć zabitą: a rana śmierci jej uleczona jest. Dziwowała się wszystka ziemia za bestyą.

4. I kłaniali się smokowi, który dał władzą bestjej: i kłaniali się bestjej, mówiąc: Któż podobny bestjej? a kto z nią walczyć będzie mógł?

5. I dane jej są usta mówiące wielkie rzeczy (8), i bluźnierstwa: i dano jej moc czynić czterdzieści i dwa miesiąca.

6. I otworzyła usta swoje na bluźnierstwa przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego, i przybytek (9), jego, i te krórzy mieszkają na niebie.

7. I dano jej walkę czynić z Świętemi (10), i zwyciężać je. I dano jej władzę nad wszelkiem pokoleniem, i ludem, i językiem, i narodem.

8. I kłaniali się jej wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota (11) Baranka, który zabity (12) jest od założenia świata.

9. Jeśli kto ma ucho, niech słucha.

10. Kto w pojmanie wiedzie, w pojmanie pójdzie. Kto mieczem zabije, ma być mieczem zabit. Tu jest (13) cierpliwość i wiara świętych.

11. I widziałem drugą (14) bestyą, występującą z ziemie: a miała dwa rogi, podobne Barankowym: i mówiła jako smok (15).

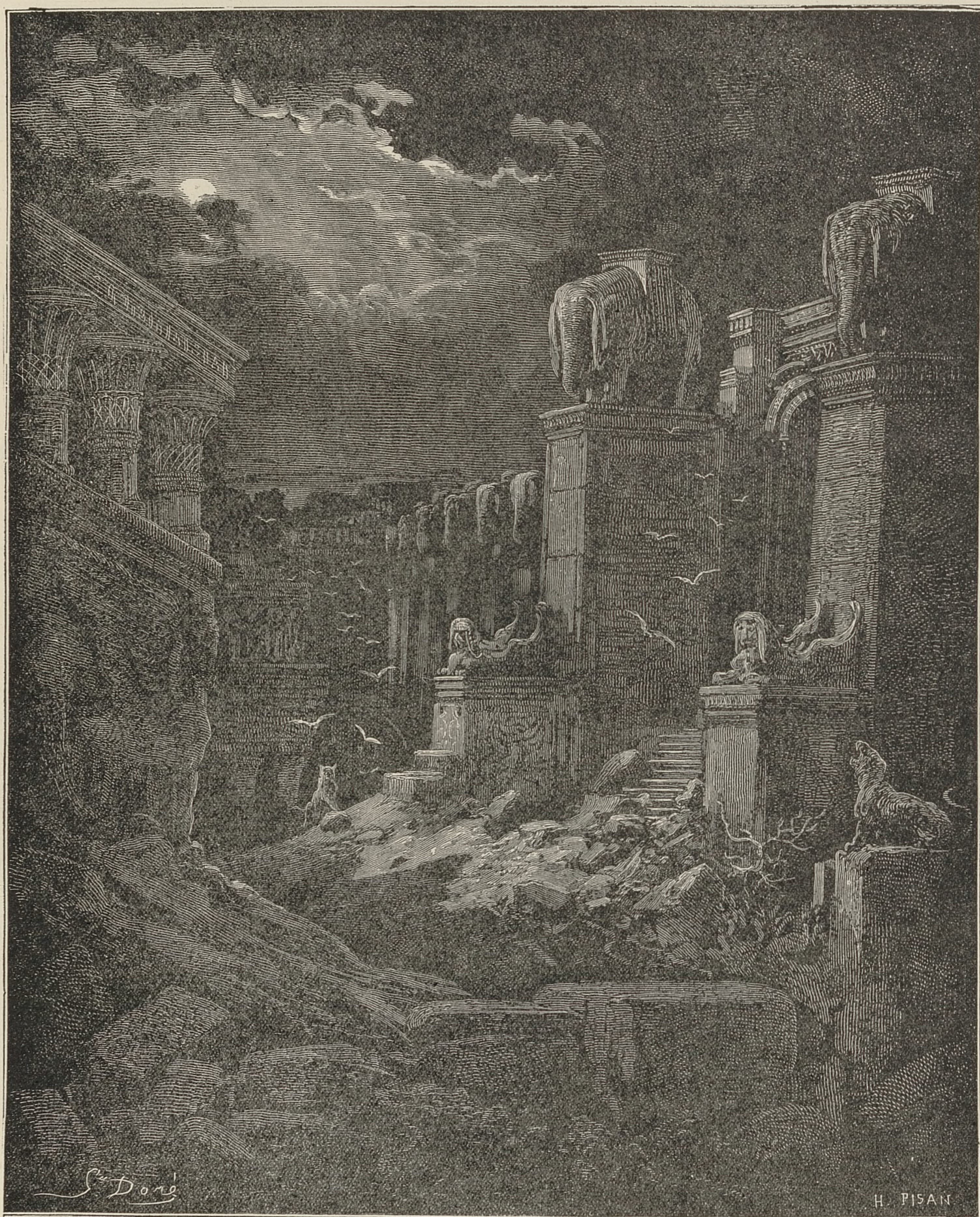
12. I używała wszystkiej władzej pierwszej bestjej przed oczyma jej: i uczyniła, że ziemia i mieszkający na niej kłaniali się bestjej pierwszej, której (16) śmiertelna rana była uleczona.

13. I uczyniła cuda wielkie, że też i ogień uczyniła, aby zstąpił przed oczyma ludzi na ziemię.

14. I zwiodła mieszkające na ziemi, dla znaków, które jej dano czynić przed oczyma bestjej: mówiąc mieszkającym na ziemi, aby czynili obraz (17) bestjej, która ma ranę mieczową, i ożyła.

---

(1) Którzy nie schowali się na pustynię.
(2) W greck.: stanąłem — abym zobaczył co następuje.
(3) Antychrysta wychodzącego z pomiędzy złych ludzi.
(4) Siedmiu królów, których Antychryst zwycięży.
(5) Patrz Daniel 7, 19 i nast.
(6) Szatan.
(7) Jednego z królów zwyciężonych, zabitego w bitwie.
(8) Mówiące z najwyższą dumą.
(9) Kościoły Bogu poświęcone.
(10) Chrześcijanami.
(11) Jako nie przeznaczeni do nieba.
(12) Przeznaczony na zabicie (Chrystus).
(13) W tem okaże się prawdziwa....
(14) Jakiegoś poprzednika i gońca Antychrysta.
(15) Podstępnie, zdradliwie — jak szatan w raju do Ewy.
(16) To jest, owego króla, sprzymierzeńca Antychrysta, jedną z jego siedmiu głów.
(17) Aby posągi Antychrysta stawiali i cześć mu oddawali.



228. UPADEK BABILONU. Objaw. 18, 2.

15. I dano jej, aby dała ducha obrazowi bestjej: a żeby mówił obraz bestjej: i czynił, aby, którzybykolwiek nie kłaniali się obrazowi bestjej pobici byli.

16. I uczynił, że wszyscy mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy mieli cechę na prawej ręce swojej, abo na czelech swoich [1].

17. A iżby żaden nie mógł kupić ani przedać, jedno który ma cechę, abo imię bestjej, abo liczbę imienia jej.

18. Tu jest mądrość [2]. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę bestjej. Abowiem liczba jest człowieka: a liczba jego sześć set sześćdziesiąt i sześć [3].

ROZDZIAŁ XIV.

Niewinni chodzą za Barankiem śpiewając, Anieli Ewangelią opowiadają, o upadku Babilońskim powiadają.

1. I widziałem, a oto Baranek stał na górze Sion [4], a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące mających imię jego, i imię Ojca jego napisane na czelech swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, jako głos wiela wód, i jako głos gromu wielkiego: a głos, którym słyszał, jako cytrzystów grających na cytrach swoich [5].

3. A śpiewali jakoby nową pieśń przed stolicą i przed czworgiem zwierząt, i starszymi: a żaden nie mógł pieśni śpiewać, jedno one sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są kupieni z ziemie [6].

4. Ci są, którzy się z niewiastami nie pokalali. Bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiastkami Bogu i Barankowi:

5. A w uściech ich nie nalazło się kłamstwo: abowiem bez zmazy są przed stolicą Bożą.

6. I widziałem drugiego anioła lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewanielią wieczną, aby ją opowiadał siedzącym [7] na ziemi, i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi:

7. Mówiąc wielkim głosem: Bójcie się Pana, i cześć mu dajcie, iż przyszła godzina sądu jego: a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, morze, i źródła wód.

8. A pozad szedł drugi anioł mówiąc: Upadła, upadła Babilonia ona wielka [8]: która winem gniewu porubstwa swojego napoiła wszystkie narody.

9. A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeśliby się kto kłaniał bestjej i obrazowi jej, i wziąłby cechę na swe czoło, abo na rękę swoję:

10. I on pić będzie z wina gniewu Bożego, które zmieszane jest z szczerem [9] winem, w kubku gniewu jego: i będzie męczon ogniem i siarką przed oczyma aniołów świętych, i przed oczyma Baranka.

11. A dym męki ich wstępować będzie na wieki wieków: ani mają, odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniali bestjej i obrazowi jej, i jeśli kto bierze cechę imienia jej.

[1] Jakieś znamie wypalone — może takie:
[2] Potrzeba rozumu, żeby z liczby objętej literami imienia zrozumiał, czy jest, lub nie jest Antychrystem.
[3] Litery składające imię Antychrysta, jeśli uważać je będziemy zwyczajem greków lub hebrajczyków, którzy literami liczby pisali, właśnie przedstawiają tę liczbę. Mimo to nie można zupełnie odgadnąć na mocy tych danych, jakiem będzie to imię.
[4] Na niebie.
[5] Głos ten będzie strasznym, złowrogim dla złych, a wesołym, miłym dla dobrych.
[6] W ciele żyjąc, umieli za łaską Chrystusa Zbawiciela i mocą Jego krwi, namietności ciała przezwyciężyć.
[7] Do rzeczy ziemskich przywiązanych.
[8] Rzym pogański.
[9] To jest: prawdziwie przez gniew Boży dotkniętym będzie.

12. Tu jest cierpliwość [1] świętych, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusowę.

13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący mi: Napisz: Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już mówi Duch [2], aby odpoczynęli od prac swoich, abowiem uczynki ich za nimi idą.

14. I widziałem, a oto obłok biały: a na obłoku siedzącego podobnego Synowi człowieczemu [3], mającego na głowie swej koronę złotą, a w ręce swej sierp ostry.

15. A drugi anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim ku siedzącemu na obłoku: Zapuść sierp [4] twój a żni, gdyż przyszła godzina żęcia, ponieważ uschło żniwo ziemie.

16. I zapuścił który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożęta jest ziemia [5].

17. A drugi anioł wyszedł z kościoła [6], który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

18. I drugi anioł wyszedł z ołtarza [7], który miał moc nad ogniem [8]: i zawołał wielkim głosem do tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść twój sierp ostry, a zbieraj grona winnicę ziemie: bo dojrzałe są jagody jej [9].

19. I zapuścił anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał winnicę ziemie, i wrzucił w kadź gniewu Bożego wielką.

20. I deptano kadź miastem [10], i wyszła krew z kadzi aż do wędzidł końskich przez tysiąc sześć set stajadł [11].

ROZDZIAŁ XV.

Siedmi Aniołom dawają siedm ran ostatecznych z siedmią czasz pełnych gniewu Bożego.

1. I widziałem drugi znak na niebie wielki i dziwny: siedm aniołów, mających siedm plag ostatecznych [12]. Iż w nich wykonany jest gniew Boży.

2. I widziałem jakoby morze sklane zmieszane z ogniem [13], a te co zwyciężyli bestyą i obraz jej, i liczbę imienia jej, stojące nad morzem sklanem, mające cytry Boże:

3. I śpiewające pieśń Mojżesza [14] sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący: sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje królu wieków.

4. Któż się ciebie bać nie będzie Panie, a nie uwielbi imienia twego? gdyżeś sam dobry jest, gdyż wszystkie narody przydą, i przed oczyma twymi się kłaniać będą, że się okazały sądy twoje.

5. A potemem widział, a oto otworzon jest kościół przybytku świadectwa w niebie:

6. I wyszło siedm aniołów, mających siedm plag, z ko-

[1] Patrz wyż. 13, 10. Nota.
[2] Mówi anioł: od chwili śmierci na zawsze, na wieki odpoczną....
[3] Rozumieć tu należy Chrystusa króla i Sędziego.
[4] Ponieważ przychodzi dla zżęcia świata całego, aby koniec mu położyć.
[5] Zesłał śmierć na ludzi.
[6] Z miejsca błogosławionych — wyż. w. 15.
[7] Jak gdyby poseł męczenników.
[8] Żeby świat ogniem spalić: albo: potępionych strącić do piekła.
[9] Pszenica oznacza wybranych, a winne grona potępionych; wyjaśnia to wiersz następujący.
[10] Patrz Mat. 13, 49.
[11] Tak obficie sok wylewał się z kadzi na ziemię, że przez tysiąc sześćset stasów tylko konno można było przechodzić, a i tak sok sięgał do wędzideł końkich. — Oznacza wielkość niepojętą kary.
[12] Mających się spełnić przy końcu świata.
[13] Mnóstwo stronników Antychrysta ogniem tu na ziemi karanych. Patrz niż. 16, 8.
[14] Patrz Exod. 15, 1 i nast.

ścioła obleczonych płótnem czystem i świetnem i przepasanych około piersi złotemi pasy.

7. A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiu aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wieków.

8. I napełnił się kościół dymu od majestatu Bożego, i od mocy jego: a nie mógł nikt wniść do kościoła ①, aż się skończyły siedm plag siedmi aniołów ②.

ROZDZIAŁ XVI.

Gdy wylali Anieli siedm czasz na ziemię, na morze, na rzeki, na słońce, na stolec bestyi, na Euphratem, i na powietrze, wiele złego się wszczęło na ziemi zatem.

1. I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi aniołom: Idźcie, a wylejcie siedm czasz gniewu Bożego na ziemię.

2. I wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swą na ziemię: i stała się sroga i zła rana w ludziach, którzy mieli cechę bestjej, i w tych, którzy się kłaniali obrazowi jej.

3. I wylał wtóry anioł czaszę swą na morze, i stała się krew jakoby umarłego: a każda dusza żywa ③, zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci anioł czaszę swą na rzeki i źrzódła wód: i stała się krew.

5. I słyszałem anioła wód ④ mówiącego: Sprawiedliwyś jest Panie, któryś jest, i któryś był, Święty, któryś to osądził:

6. Iż krew Świętych i proroków wylali, i dałeś im krew pić: bo godni są.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Tak Panie Boże wszechmogący prawdziwe i sprawiedliwe sądy twoje.

8. I wylał czwarty anioł czaszę swą na słońce, i dano mu jest gorącem trapić ludzie i ogniem:

9. I upaleni byli ludzie upaleniem wielkiem, i bluźnili imię Boże, który ma zwierzchność nad temi plagami: ani czynili pokuty, aby mu chwałę dali.

10. I wylał piąty anioł czaszę swą na stolicę ⑤ bestjej: i stało się królestwo jej zaćmione ⑥, i żwali języki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego od boleści i ran swoich, a nie pokutowali od uczynków swoich.

12. I wylał szósty anioł czaszę swą na onę wielką rzekę Euphrates: i wysuszył wodę jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestjej, i z ust fałszywego proroka ⑦ trzy nieczyste duchy na kształt żab.

14. Abowiem są duchy czartów czyniąc znaki ⑧, i wychodzą do królów wszystkiej ziemie zgromadzać je na walkę na dzień wielki wszechmogącego Boga ⑨.

15. Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje, i strzeże szat ⑩ swoich, aby nie chodził nago, i nie oglądano sromoty jego.

---

① Z ciałem i duszą.
② Aż po ukaraniu złych — nastąpi ogólne zmartwychwstanie.
③ Ryby w morzu. Exod. 7, 16.
④ Wszystkie rzeczy stworzone oddane są pieczy aniołów.
⑤ Królestwo.
⑥ Wszelkiemi klęskami nawiedzone: głodem, chorobami i t. p.
⑦ Z ust szatana, Antychrysta i proroka, o którym patrz wyż. 13, 11. Nota.
⑧ Cuda dla popchnięcia ludzi do wojny.
⑨ Dla zgładzenia imienia Chrystusowego i Kościoła.
⑩ Cnót, świętości.

16. I zgromadzi ① je na miejsce, które zową po Żydowsku Armagedon ②.

17. I wylał siódmy anioł czaszę swą na powietrze, i wyszedł głos wielki z kościoła od stolice, mówiący: Stało ③ się.

18. I stały się łyskawice, i głosy, i gromy, i stało się wielkie trzęsienie ziemie, jakie nigdy nie było odkąd ludzie byli na ziemi, takowe trzęsienie, tak wielkie.

19. I stało się miasto wielkie ④ na trzy części: I miasta Poganów upadły. I Babilonia ⑤ wielka przyszła na pamięć przed Bogiem, aby jej dał kubek wina zapalczywości gniewu jego ⑥.

20. I wszelka wyspa uciekła ⑦, i góry się nie nalazły.

21. I wielki grad jako cetnar spadł z nieba na ludzi: i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu: iż barzo wielka była.

ROZDZIAŁ XVII.

Anioł Janow' ukazał niewiastę obleczoną rozmaitemi ubiory, dzierżąc kubek w ręku swych, pijana ze krwie świętych siedząca na bestyi, mając głów siedm, i rogów dziesięć, i wykład widzenia jego.

1. I przyszedł jeden z siedmi aniołów, którzy mieli siedm czasz, i mówił ze mną mówiąc: Chodź, okażeć potępienie wielkiej wszetecznice ⑧, która siedzi nad wodami wielkiemi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili ⑨ królowie ziemie, i opili się z wina wszeteczeństwa jej, którzy mieszkają na ziemi.

3. I zaniósł mię w duchu na puszczą. I widziałem niewiastę siedzącą na czerwonej bestjej ⑩, pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedm głów, i rogów dziesięć ⑪.

4. A niewiasta przyobleczona była w purpurę i w karmazyn, i uzłocona złotem, i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swej pełny brzydliwości i plugastwa wszeteczeństwa swojego.

5. A na czele swojem imię napisane: Tajemnica ⑫: Babilonia wielka, matka wszeteczeństw i brzydliwości ziemie.

6. I widziałem niewiastę pijaną krwią świętych, i krwią męczenników Jezusowych. A dziwowałem się ujrzawszy ją podziwieniem wielkiem.

7. I rzekł mi anioł: Czemu się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę ⑬ niewiasty, i bestjej, która ją nosi, która ma siedm głów i rogów dziesięć.

8. Bestya, którąś widział była, a nie jest, a ma wstąpić z przepaści, a pójdzie na zginienie: i zadziwują się mieszkający na ziemi (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata ⑭) widząc bestyą, która była, a nie jest ⑮.

---

① Antychryst.
② Zdaje się, że miejsce to jest blizko Jerozolimy i doliny Jozafatowej, gdzie będzie sąd. Różni różnie wyraz ten tłómaczą.
③ Wszystko się skończyło.
④ Jerozolima, która za czasów Antychrysta będzie największe miastem i stolicą jego zarazem.
⑤ Mowa o tem w rozdz. 17.
⑥ Patrz wyż. 14, 10. Nota.
⑦ Zapadła się w skutek trzęsienia ziemi.
⑧ To jest, Babylonu, czyli Rzymu pogańskiego, jakim był za czasów S. Jana i jakim znowu będzie za czasów Antychrysta.
⑨ Którego bałwanom cześć oddawali.
⑩ Oznacza ona Antychrysta.
⑪ Patrz niż w. 9.
⑫ Wyrazem tym S. Jan zachęca czytelnika do pilnej uwagi.
⑬ Znaczenie.
⑭ Których zbrodnie Bóg od wieków przewidział i na potępienie dla tego przeznaczył.
⑮ Lecz pod koniec świata będzie królowała.

9. A tu jest rozum, który ma mądrość(1): siedm głów: są siedm gór, na których niewiasta siedzi(2), i królów siedm jest(3).

10. Pięć ich upadło, jeden jest(4), a drugi jeszcze nie przyszedł: a gdy przydzie, na mały czas ma trwać(5).

11. A bestya, która była a nie jest(6): a ta jest ósma, a jest z siedmi(7), a idzie na stracenie(8).

12. A dziesięć rogów, któreś widział: jest dziesięć królów(9), którzy królestwa jeszcze nie wzięli, ale wezmą moc jako królowie na jednę godzinę(10) za bestyą(11).

13. Ci jednę myśl mają i moc: i władzą swoję bestjej podadzą.

14. Ci z Barankiem walczyć będą, a Baranek je zwycięży: iż jest Panem nad pany, i królem nad królmi, i którzy z nim są, wezwani, wybrani, i wierni.

15. I rzekł mi: Wody(12) któreś widział gdzie wszetecznica siedzi: ludzie są, i narody i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestjej: ci w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść(13), a samę ogniem spalą.

17. Abowiem Bóg dał w sercach ich, aby czynili co się mu podoba, aby dali królestwo swe bestjej, ażby się wypełniły słowa Boże(14).

18. A niewiasta, którąś widział, jest miasto wielkie(15), które ma królestwo nad królmi ziemie.

ROZDZIAŁ XVIII.

Jako upadło wielkie miasto Babilon, a dla grzechów swych potępione jest, jako też królowie ziemscy i kupcy nad nim płakali, a święci Apostołowie, i prorocy byli weseli.

1. A potemem widział drugiego anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką: i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zakrzyknął w mocy mówiąc: upadła, upadła Babilonia wielka(16), i stała się mieszkaniem czartów, i strażą wszego ducha nieczystego, i strażą wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego:

3. Bo z wina gniewu porubstwa jej piły wszystkie narody: a królowie ziemie wszeteczeństwo z nią płodzili(17): i kupcy ziemscy z mocy rozkoszy jej bogatymi się stali(18).

4. I słyszałem drugi głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niej ludu mój(19): abyście nie byli uczestnikami grzechów jej, a żebyście nie odnieśli plag jej.

(1) Kto może zrozumieć, niech pilnie uważa, co powiem.
(2) Rzym zbudowany jest na siedmiu wzgórzach.
(3) Oznacza to władzców, którzy w siedmiu epokach panowali na świecie, byli źli i prześladowali cnotę i Kościół. Te epoki są: 1° od Adama do Noego: prześladowcami wtedy byli Kain i jemu podobni. 2° Od Noego do Abrahama — prześladowcą Nemrod, budownicy wieży Babel i t. p. 3° Od Abrahama do Mojżesza — prześladowcami królowie Sodomy i Egiptu. 4° Od Mojżesza do Niewoli Babilońskiej — prześladowcami bałwochwalscy królowie Judzcy i Izraelscy. 5° Od niewoli Babilońskiej do Chrystusa. 6° Od Chrystusa do Antychrysta. 7° Czasy Antychrysta.
(4) To jest ci, którzy obecnie trapią Kościół.
(5) Trzy lata i sześć miesięcy — jak wyżej powiedziano.
(6) Patrz wyż. w. 8. Nota.
(7) Znajduje się w wszystkich siedmiu — jak całość w swoich częściach.
(8) Przy końcu świata.
(9) Którzy będą przy końcu świata.
(10) W najkrótszym czasie.
(11) Której będą posłuszni.
(12) O których wyż. w. 1.
(13) Mieszkańców strasznie mordować będą.
(14) Zanim się wypełni, co Bóg o Antychryście przez Daniela i Jana Ś. w tej księdze przepowiedział.
(15) Rzym.
(16) Rzym pogański.
(17) Patrz. wyż. 17, 2. Nota.
(18) Dostarczając zbytkowych rzeczy na zabawy i uczty rozpustne.
(19) Wierni chrześcijanie.

5. Abowiem grzechy jej przyszły aż do nieba, i wspomniał Pan na nieprawości jej(1).

6. Oddajcież jej, jako i ona wam oddawała(2): a w dwójnasób dwojako oddajcie wedle uczynków jej: W kubku, którym nalewała, nalewajcie jej w dwójnasób.

7. Jako się wiele wynosiła i w rozkoszach była: tyle jej dajcie męki i żałości: iż w sercu swem mówi: Siedzę królową: a nie jestem wdową(3), i żałości nie ujrzę.

8. Dla tego w jeden dzień(4) przydą plagi jej, śmierć, i smętek, i głód i ogniem będzie spalona: iż mocny jest Bóg, który ją osądzi.

9. I będą płakać, i nad nią bić się będą królowie ziemscy, którzy z nią wszeteczeństwo płodzili(5), i w rozkoszach żyli, gdy ujrzą dym spalenia jej:

10. Z daleka stojąc przez bojaźń mąk jej: mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilonia, miasto ono mocne: iż w jednę godzinę przyszedł sąd twój.

11. A kupcy ziemscy płakać będą i żałować nad nią: iż towarów ich żaden więcej nie kupi,

12. Towaru złota, i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i bisioru, i szarłatu, i jedwabiu, i karmazynu, i wszelkiego drzewa Thyjnowego, i wszelkiego naczynia Słoniowego, i wszelkiego naczynia z kamienia kosztownego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru,

13. I Cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystej, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i kolebek, i niewolników i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości dusze twej odeszły od ciebie: i wszystkie rzeczy tłuste i świetne zginęły od ciebie, ani ich już dalej znajdą.

15. Kupcy tych rzeczy, którzy się zbogacili, od niej zdaleka stać będą dla bojaźni mąk jej, płacząc i żałując,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior i w szarłat, i w karmazyn, i było uzłocone złotem i kamieniem drogim, i perłami:

17. Iż jednej godziny spustoszone są tak wielkie bogactwa: i wszelki sternik, i wszelki po jezierze jeżdżący, i żeglarze, i którzy na morzu robią(6), z daleka stanęli.

18. I zawołali widząc miejsce zapalenia jego, mówiąc: Któreż podobne miastu temu wielkiemu?

19. I sypali proch(7) na głowy swe, a płacząc i żałując wołali, mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym zbogacieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu, z płacej jego: iż jednej godziny spustoszało.

20. Rozraduj się nad niem niebo i święci Apostołowie i prorocy: iż Bóg osądził sąd wasz z niego.

21. I podniósł jeden anioł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wrzucił w morze, mówiąc: Tym pędem wrzucona będzie Babilonia miasto ono wielkie: i już dalej nie będzie naleziona(8)

22. I głos cytrzystów, i śpiewaków, i na piszczałce grających i na trąbie, dalej w tobie słyszan nie będzie, i wszelki rzemieślnik wszelkiego rzemiesła nie znajdzie się więcej w tobie, i głos młyna nie będzie dalej słyszan w tobie.

23. I światłość lampy(9) nie będzie dalej świeciła w to-

(1) Aby je ukarał.
(2) Jak ta Babilonia cieszyła się z waszych cierpień, tak i wy teraz cieszcie się z kar, jakie ją spotkały. — Jest to myśl wiersza całego.
(3) Pozbawioną władzy, rządu, mieszkańców.
(4) Nagle i razem spadną na nią klęski.
(5) Patrz wyż. 17, 2. Nota.
(6) Pracują. Ps. 106, 23.
(7) Na znak wielkiego żalu i pokuty.
(8) Tak do piekła strąceni będą, jej źli mieszkańcy.
(9) Lamp używanych przy wesołych ucztach.

bie, i głos oblubieńca i oblubienice nie będzie dalej słyszan w tobie: iż kupcy twoi byli książęta ziemscy ①, iż czarami twemi pobłądziły wszystkie narody ②.

24. I w niem się znalazła krew proroków i świętych: i wszystkich ③, którzy są zabici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

Gdy się święci weselą na godach Barankowych z osądzenia bestyi, wyszedł sędzia na koniu białym siedzący, i pochwyciwszy bestyą, wrzucił w jezioro ogniste.

1. Potemem słyszał jakoby głos rzeszy wielkich ④ na niebie mówiących: Allelu-Ja. Zbawienie, i chwała, i moc Bogu naszemu jest:

2. Iż prawdziwe są i sprawiedliwe sądy jego, który osądził wszetecznicę wielką, która popsowała ziemię wszeteczeństwem swem, i pomścił się krwie sług swoich z rąk jej.

3. A powtóre rzekli, Allelu-Ja. A dym jej wstąpił na wieki wieków ⑤.

4. I upadli dwadzieścia i czterzej starszych, i czworo zwierząt, i pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Allelu-Ja.

5. I wyszedł głos z stolice ⑥, mówiący: Dajcie chwałę Bogu naszemu wszyscy słudzy jego: i którzy się go boicie mali i wielcy.

6. I słyszałem jako głos rzeszy wielkiej, i głos wiela wód, ⑦ i jako głos wielkich gromów, mówiących: Allelu-Ja: iż królował Pan Bóg nasz wszechmogący.

7. Weselmy się i radujmy się, i dajmy mu chwałę: iż przyszło wesele Barankowe, a małżonka ⑧ jego zgotowała się.

8. I dano jej, aby się oblekła w bisior świetny i czysty. Abowiem bisior: są usprawiedliwienia świętych.

9. I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni, którzy na wieczerzą wesela Barankowego wezwani są. I rzekł mi: Te słowa Boże, są prawdziwe.

10. I upadłem do nóg jego, abym się mu kłaniał. I rzekł mi: Patrz, żebyś nie czynił ⑨: spół sługa twój jestem, i braciej twojej mających świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj. Abowiem świadectwo Jezusowe, jest duch proroctwa.

11. I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały: a który siedział ⑩, na nim zwano go Wiernym i Prawdziwym, a sądzi z sprawiedliwością i walczy.

12. A oczy jego jako płomień ogniowy, a na głowie jego wiele koron, mając imię napisane, którego nikt nie wie jedno sam ⑪.

13. A obleczony był w szatę krwią pokropioną: a zową imię jego Słowo Boże.

14. I wojska, które są na niebie jechały za nim na koniach białych, obleczone w bisior biały i czysty.

15. A z ust jego wychodzi miecz z obojej strony ostry: aby im bił narody. A on je rządzić będzie laską żelazną ①: on też depce prasę wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.

16. A ma na szacie i na biedrze swojej napisano: Król nad królmi, i Pan nad pany.

17. I widziałem anioła jednego stojącego w słońcu : i zawołał głosem wielkim mówiąc wszem ptakom, którzy latali przez pośród nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzą wielką Bożą ②:

18. Abyście jedli ciała królów, i ciała tysiączników, i ciała mocarzów, i ciała koni, i siedzących na nich, i ciała wszystkie wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

19. I widziałem bestyą ③ i króle ziemskie, i wojska ich zebrane, aby stoczyły bitwę z tym, który siedział ④ na koniu i z wojskiem jego.

20. I pojmana jest bestya a z nią fałszywy prorok ⑤: który czynił cuda przed nią, któremi zwiódł te, którzy przyjęli cechę bestjej, i którzy się kłaniali obrazowi jej. Ci dwa wrzuceni są żywi w jezioro ognia gorającego siarką ⑥.

21. A drudzy pobici są mieczem siedzącego ⑦ na koniu, który pochodzi z ust jego: a wszyscy ptacy nasyceni są mięsem ich.

ROZDZIAŁ XX.

Wiąże Anioł smoka na tysiąc lat. Święci z Chrystusem królują, a źli w ogniu goreją.

1. I widziałem anioła ⑧ zstępującego z nieba, mającego klucz przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojej.

2. I uchwycił smoka węża starego, który jest djabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat ⑨.

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął, i zapieczętował nad nim, aby nie zwodził dalej narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat: a potem ma być rozwiązan na mały czas ⑩.

4. I widziałem stolice: i usiedli na nich, a dano im sąd, i dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego, i dla słowa Bożego: i którzy się nie kłaniali bestjej, ani obrazowi jej, i nie brali cechy jej na czoła abo na ręce swoje: i żyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat ⑪.

5. Inszy ⑫ z umarłych nie żyli, aż się skończyły tysiąc lat. To jest zmartwychwstanie pierwsze ⑬.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszem zmartwychwstaniu: nad temi wtóra śmierć ⑭ mocy nie ma: ale będą kapłany ⑮ Bożemi i Chrystusowemi: i będą królować z nim tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat ⑯, będzie rozwiązan szatan z ciemnice swojej, i wynidzie, i będzie zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemie, Goga, i Magoga ⑰, i zbierze je na walkę, których liczba jest jako piasek morski.

---

① Książęta niegodziwemi sposobami wyciskali podatki i daniny.
② Pochlebstwem swojem, radami, przykładem — królów, książąt i narody do bałwochwalstwa pociągnęła.
③ Wszystkich męczenników w całej monarchii Rzymskiej mordowanych.
④ Wszystkich świętych.
⑤ Będą wiedzieli błogosławieni o jej ukaraniu i Boga za to z weselem wielbić Go będą.
⑥ Głos jednego z serafinów lub cherubinów stojących przy tronie Boga.
⑦ Głos wielkiego mnóstwa ludzi.
⑧ Kościół ozdobił się wszystkiemi cnotami apostołów, męczenników, dziewic i t. p.
⑨ Nie chciał anioł czci takiej przyjąć; Patrz 22, 9.
⑩ Chrystus wierny w spełnianiu swoich obietnic.
⑪ Nikt nie rozumie dokładnie, jak się rodzi Słowo Boże.

① Patrz wyż. 2, 27. Nota.
② Oznacza to jawne ukaranie Antychrysta i jego stronników.
③ Antychrysta.
④ Z Chrystusem.
⑤ Patrz wyż. 13, 11. Nota.
⑥ Strąceni są do piekła.
⑦ Chrystusa.
⑧ Patrz wyż. 9, 1. Nota.
⑨ Ma to znaczyć cały czas od śmierci Chrystusa aż do czasów Antychrysta. Tysiąc — oznacza w ogóle wiele lat.
⑩ Na trzy lata i pół; — tak długo będzie panował Antychryst.
⑪ Aż do czasów Antychrysta i powszechnego zmartwychwstania.
⑫ Potępieni — nie żyli życiem błogosławionych, lecz w piekle.
⑬ W którem święci co do duszy będą szczęśliwi.
⑭ Tą śmiercią jest potępienie wieczne.
⑮ Bo w niebie siebie Bogu na chwałę wieczną ofiarować będą.
⑯ Patrz wyż. w. 4. Nota.
⑰ Narody zostające pod rządem tych królów. Ezech. 38, 2.



229. SĄD OSTATECZNY. Objaw. 20, 11.

8. I wstąpili na szerokość ziemie (1), i obtoczyli obóz świętych (2), i miasto umiłowane (3).

9. I zstąpił ogień od Boga z nieba: i pożarł je:

10. A djabeł, który je zwodził, wrzucon jest w jezioro ognia i siarki (4), gdzie i bestya i fałszywy prorok będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków.

11. I widziałem stolicę (5) wielką, białą, i siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła (6) ziemia i niebo, a miejsce im nie jest znalezione.

12. I widziałem umarłe wielkie i małe stojące przed obliczością stolice, a księgi są otworzone: i drugą księgę otworzono, która jest żywota (7): i osądzono umarłe z tego co napisano było w onych księgach wedle uczynków ich.

13. I dało morze umarłe (8), którzy w niem byli, i śmierć i piekło (9) dali umarłe swe, którzy w nich byli, i sądzono każdego wedle uczynków jego.

14. A śmierć i piekło wrzucono w jezioro ogniste (10). Ta jest śmierć wtóra (11). I który się nie nalazł napisany w księgach żywota, wrzucon jest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

Po odnowieniu nieba i ziemie, nowe miasto, i nowa oblubienica będzie złączona z Barankiem, a na ten czas miasto czystym mieszczanom z kamienia drogiego będzie zbudowano.

1. I widziałem niebo nowe, i ziemię nową (12). Abowiem pierwsze niebo, i pierwsza ziemia przeszła, a morza już niemasz (13).

2. A ja Jan widziałem święte miasto Jeruzalem (14) nowe zstępujące (15) z nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z stolice mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z niemi. A oni będą ludem jego: a sam Bóg z niemi będzie Bogiem ich.

4. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły.

5. I rzekł, który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy. I rzekł mi: Napisz, iż te słowa barzo wierne są i prawdziwe.

6. I rzekł mi: Stało się (16). Jam jest Alpha i Omega: początek i koniec (17). Ja pragnącemu (18) dam darmo ze źrzódła wody żywota.

7. Kto zwycięży, odziedziczy to, i będę jemu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz bojaźliwym (19), i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcom, i porubnikom, i czarownikom, i bałwochwal-

---

(1) Wielkie przestrzenie ziemi wojskiem swojem zaleją.
(2) Miejsce, gdzie się schronili przed Antychrystem wierni.
(3) Jerozolimę.
(4) Patrz wyż. 19, 20. Nota.
(5) Chrystusową.
(6) Pierwotny stan ziemi i nieba w piękniejszy przemienionym zostanie.
(7) W której spisani są przeznaczeni do szczęścia wiecznego.
(8) Którzy w wodzie śmierć znaleźli.
(9) Groby — cmentarze.
(10) Szatan i potępieni strąceni są do piekła.
(11) Śmierć potępienia wiecznego. — Patrz wyż. 5 i 6. Nota.
(12) Patrz II. Piotr. 3, 13. Wyż. 20, II. Nota.
(13) Jak było pierwej — bo zostało odnowione.
(14) Kościół tryumfujący.
(15) Jan S. poetycznie się wyraża, że niebo zstąpi dla zabrania wybranych.
(16) Spełniło się, co przepowiedzianem było o Chrystusie i jego Kościele.
(17) Patrz wyż. 1, 8. 17. Nota.
(18) Sprawiedliwemu, świętemu pragnącemu oglądania Boga i szczęścia.
(19) Gnuśnym, bez walki poddającym się prześladowcom.

com i wszystkim kłamcom, część ich będzie w jeziorze gorającym ogniem i siarką, co jest śmierć wtóra (1).

9. I przyszedł jeden z siedmi aniołów, którzy mieli siedm czasz pełnych siedmią plag ostatecznych, i mówił zemną, mówiąc: Chodź, a okażęć oblubienicę małżonę Barankowę (2).

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką: i okazał mi miasto święte Jeruzalem zstępujące z nieba od Boga,

11. Mające jasność Bożą: a światłość jego podobną kamieniowi kosztownemu jako kamieniowi Jaspidowemu, jako kryształ.

12. A miało mur wielki i wysoki, mający bram dwanaście, a na bramach dwanaście aniołów, i imiona napisane, które są imiona dwanaście pokolenia synów Izraelskich.

13. Od Wschodu, bramy trzy: i od Północy, bramy trzy: i od Południa, bramy trzy: i od Zachodu, bramy trzy.

14. A mur miasta miał fundamentów (3) dwanaście: a na nich dwanaście imion dwunaście Apostołów Barankowych.

15. A co mówił zemną, miał miarę (4) trzcinianą złotą, aby mierzył miasto i bramy jego, i mur.

16. A miasto czworogranisto leży, a długość jego tak wielka jest, jako i szerokość.

17. I mierzył miasto trzciną złotą na dwanaście tysięcy stajan: a długość i wysokość i szerokość jego równe są (5).

18. I mierzył mur jego sto czterdzieści cztery łokcie, miary człowiecze i która jest aniołowa (6).

19. A było budowanie muru jego z kamienia Jaspisu: a samo miasto złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

20. A fundamenty muru miasta, ozdobione wszelakim kamieniem drogim. Pierwszy fundament, Jaspis: wtóry, Szafir: trzeci, Kalcedon: czwarty, Smaragd:

21. Piąty, Sardonyx: szósty, Sardiusz: siódmy, Chryzolit: ósmy, Berillus: dziewiąty, Topazyus: dziesiąty, Chryzopras: jedenasty, Jacynt: dwunasty, Amethyst.

22. A dwanaście bram, są dwanaście pereł, każda z osobna: a każda brama była z jednej perły: a ulica miasta złoto czyste, jako szkło przezroczyste.

23. A kościoła nie widziałem w niem: abowiem Pan Bóg wszechmogący jest kościołem jego i Baranek.

24. A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w niem: abowiem jasność Boża oświeciła je, a świeca jego jest Baranek.

25. A Poganie chodzić będą w światłości jego (7): a królowie ziemscy chwałę swoję i cześć do niego przyniosą.

26. A bramy jego nie będą zamknione we dnie (8): abowiem tam nocy nie będzie.

27. I przyniosą do niego chwałę i cześć Poganów (9).

28. Nie wnidzie do niego nic nieczystego abo czyniącego obrzydłość i kłamstwo, jedno, którzy są napisani w księgach żywota Barankowych.

---

(1) Pierwsza jest przez odłączenie się duszy od ciała.
(2) Patrz wyż. w. 2. Noty.
(3) Oznaczają one apostołów. — Ś. Jan pod podobieństwem Jerozolimy ziemskiej widzi Jerozolimę niebieską — niebo.
(4) Równą 6 łok. i 2 cal. Ezech. 40, 5.
(5) Ta równość murów i domów oznacza zgodę i jedność pomiędzy świętymi.
(6) Takiej anioł użył miary, jakiej używają ludzie.
(7) Poznawszy prawdę Bożą i wielkość chwały w niebie, będą się starali dojść do niej.
(8) To jest, nigdy. Nie trzeba będzie zamykać, gdyż nie będzie żadnych nieprzyjaciół.
(9) Wszyscy najznakomitsi poganie nawrócą się i będą zbawieni.

ROZDZIAŁ XXII.

Rzeka ono miasto nowe obeszła, które niczego nie potrzebuje, żadne przeklęctwo, żadne ciemności w niem nie będą.

1. I ukazał mi rzekę wody żywota①, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolice Bożej i Barankowej.

2. W pośród ulice jego, i z obu stron rzeki drzewo żywota, rodzące owoców dwanaście, na każdy miesiąc podawając owoc swój, a liście drzewa ku zdrowiu Poganów②.

3. I nie będzie więcej żadne przeklęctwo: ale stolica Boża i Barankowa w niem będą, a słudzy jego służyć mu będą.

4. I oglądają oblicze jego: a imię jego na ich czołach③.

5. I nocy więcej nie będzie: a nie trzeba im będzie światłości świece, ani światłości słonecznej: bo je Pan Bóg oświecać będzie, i królować będą na wieki wieków.

6. I rzekł mu: Te słowa barzo wierne są i prawdziwe. A Pan Bóg duchów prorockich posłał anioła swego, aby okazał sługom swym co się ma stać w rychle④.

7. A oto przychodzę rychło. Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ja Jan, którym słyszał, i widział to. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami anioła, który mi to pokazował.

9. I rzekł mi: Patrz, żebyś nie czynił, bom jest spół sługa twój, i braciej twej proroków, i tych co chowają słowa proroctwa ksiąg tych. Bogu się skłaniaj⑤. I rzekł mi:

10. Nie pieczętuj⑥ słów proroctwa ksiąg tych: abowiem czas blizko⑦ jest.

11. Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi: a kto jest w plugastwie, niech jeszcze plugawieje⑧: a kto sprawiedliwy jest niech jeszcze będzie usprawiedliwion: a święty, niech jeszcze będzie poświęcon.

12. Oto przychodzę rychło, a zapłata moja zemną jest, abym oddał każdemu według uczynków jego.

13. Jam jest Alpha i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec①.

14. Błogosławieni, którzy omywają szaty swoje we krwi barankowej②, aby władza ich była nad drzewem żywota③, ażeby weszli przez bramy do miasta.

15. Na dworze④ psi i czarownicy, i niewstydliwi, i mężobójce, i bałwochwalce, i każdy, który miłuje, i który czyni kłamstwo.

16. Ja Jezus posłałem anioła mego, aby to wam świadczył w kościelech. Jam jest korzeń i naród Dawidów, gwiazda jasna i zaranna⑤.

17. A duch i oblubienica⑥ mówią: Przydź: A kto słyszy, niech mówi: Przydź⑦. A kto pragnie⑧, niech przydzie: a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

18. Abowiem oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeźliby kto przyłożył do tego⑨: przyłoży Bóg nań plagi opisane w tych księgach.

19. A jeśliby kto ujął z słów ksiąg proroctwa tego, odejmie Bóg część jego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych które są napisane w tych księgach.

20. Mówi który świadectwo daje o tym⑩: Zaiste przydę rychło: Amen. Przydź Panie Jezu⑪.

21. Łaska Pana naszego Chrystusa z wami wszystkiemi. Amen⑫.

---

① Tą rzeką jest oglądanie Boga uszczęśliwiające wybranych.
② Drzewo żywota oznacza równie oglądanie Boga. Odradzanie się owoców oznacza nieśmiertelność i ciągłość szczęścia wybranych. Liście oznaczają zupełnie zaspokojenie wszelkich pragnień.
③ Z chlubą wyznawać będą, że należą do Boga.
④ W stosunku do wieczności. — Niektóre przepowiednie, jak np. o siedmiu biskupach Azyi wkrótce się spełniły.
⑤ Porówn. wyż. 19, 10.
⑥ Nie ukrywaj przed wiadomością ludzi.
⑦ Patrz wyż. 6. Nota.
⑧ Zostawiam ludziom swobodę — niech czynią, jak chcą; — każdemu oddam według uczynków. Albo: jak zły ciągle źle czyni, tak dobry niechaj wzmacnia się i doskonali w świętości.

---

① Patrz wyż. 1, 8. 17. Noty.
② Którzy przez Sakramenta oczyszczają duszę.
③ Aby używali wiecznej szczęśliwości.
④ Zewnątrz nieba — w piekle zatem.
⑤ Rozpraszam ciemności błędów i grzechów — za mną powinniście jak za gwiazdą przewodnią postępować.
⑥ Duch Ś. i Kościół.
⑦ Przybądź, Panie, na sąd; i święci również mówią: przyjdź, Panie, na sąd.
⑧ Sprawiedliwości i szczęścia wiecznego, niech przyjdzie do mnie. — Wyż. 21, 6.
⑨ Dodał lub ujął cobądź z tego, com tu napisał.
⑩ Janowi, mówiąc, że to wszystko prawda.
⑪ Są to słowa Apostoła wzdychającego do oglądania Boga.
⑫ Jest to pozdrowienie i życzenie szczęścia wiecznego wszystkim czytającym lub słuchającym.



TREŚĆ

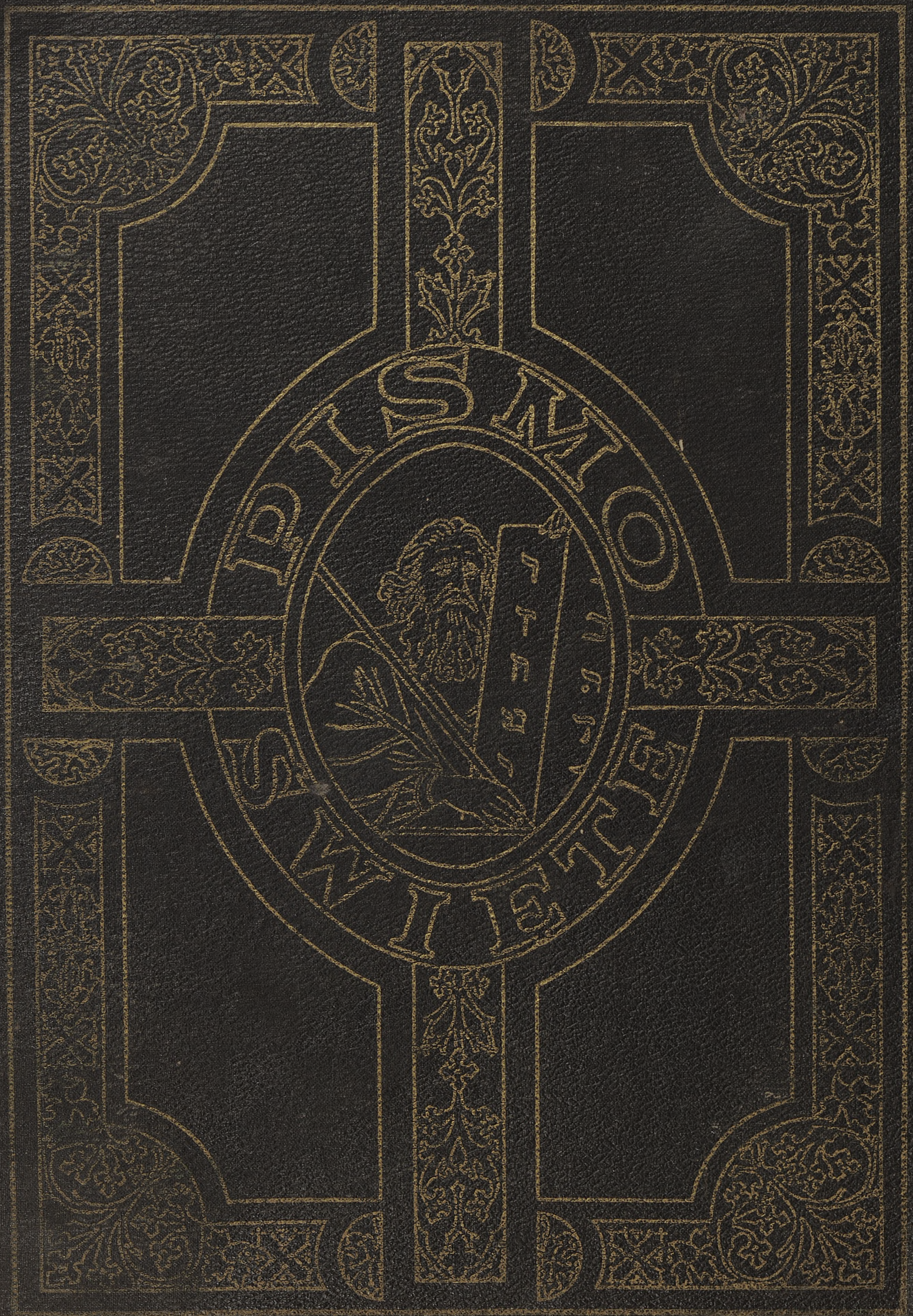
KSIĘGI STAREGO TESTAMENTU.

KSIĘGI NOWEGO TESTAMENTU.

SPIS RYCIN.



230. ANIOŁ POKAZUJE JEROZOLIMĘ S. JANOWI. Objaw. 21, 10.


PISMO
SWIETE